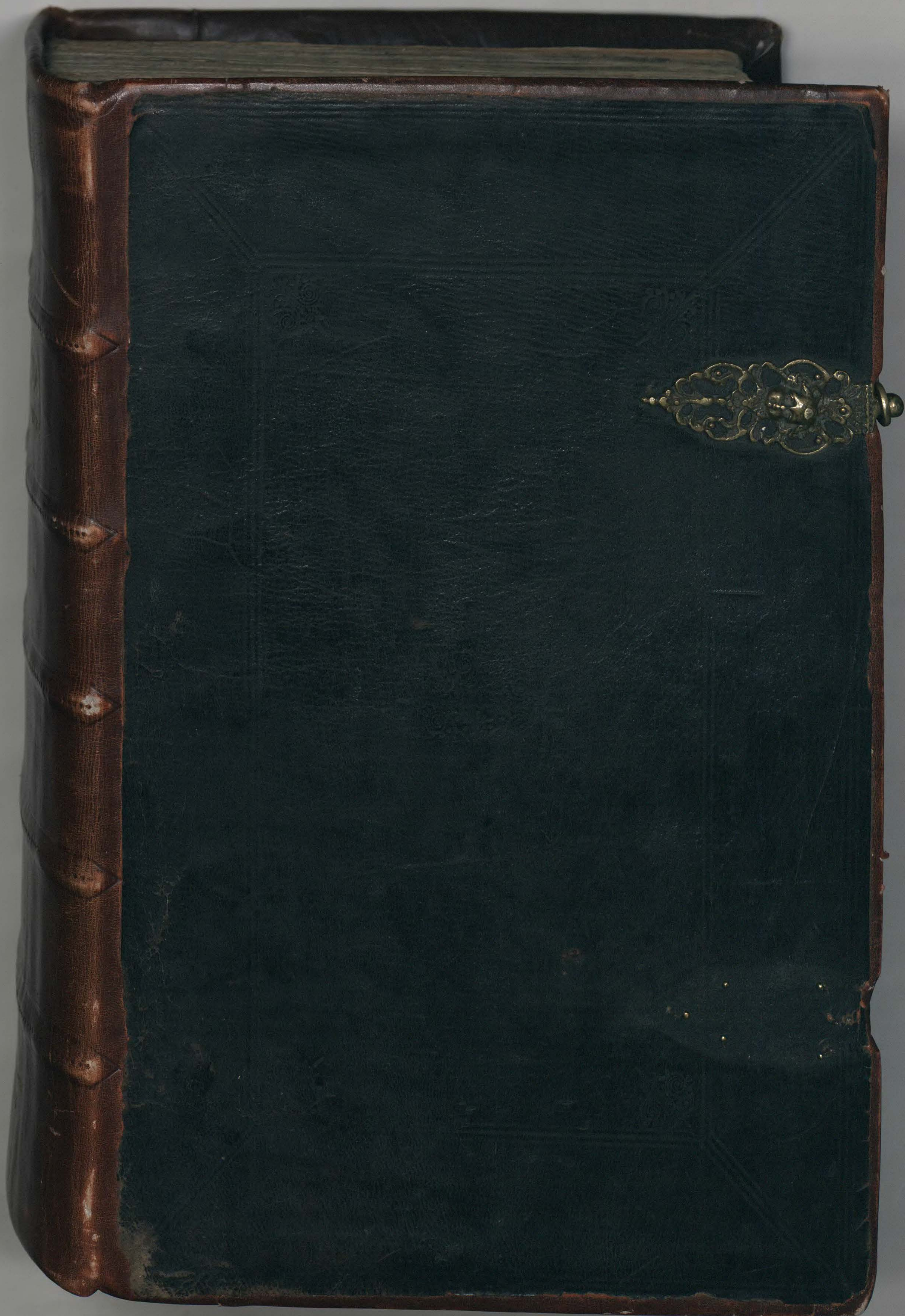
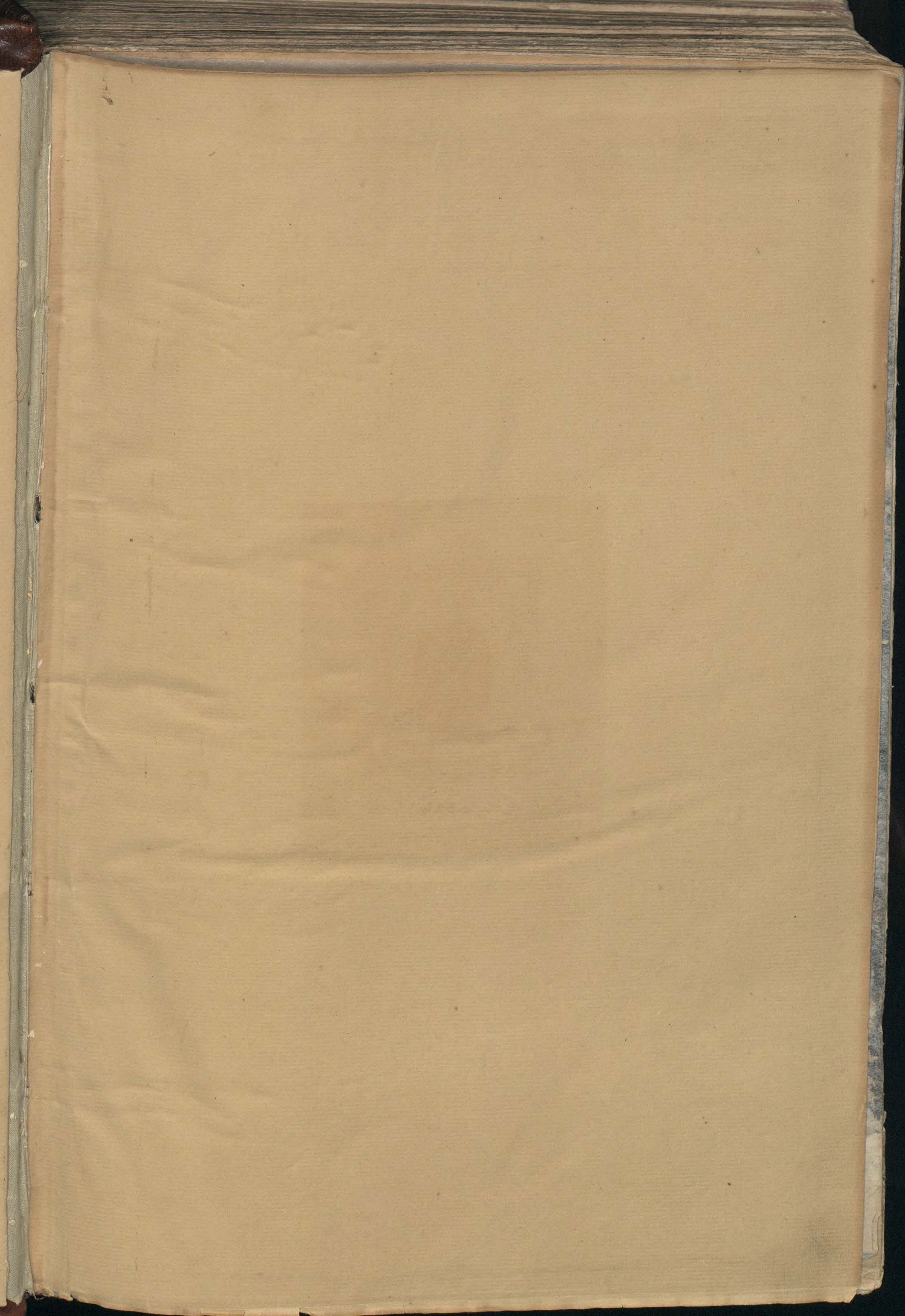
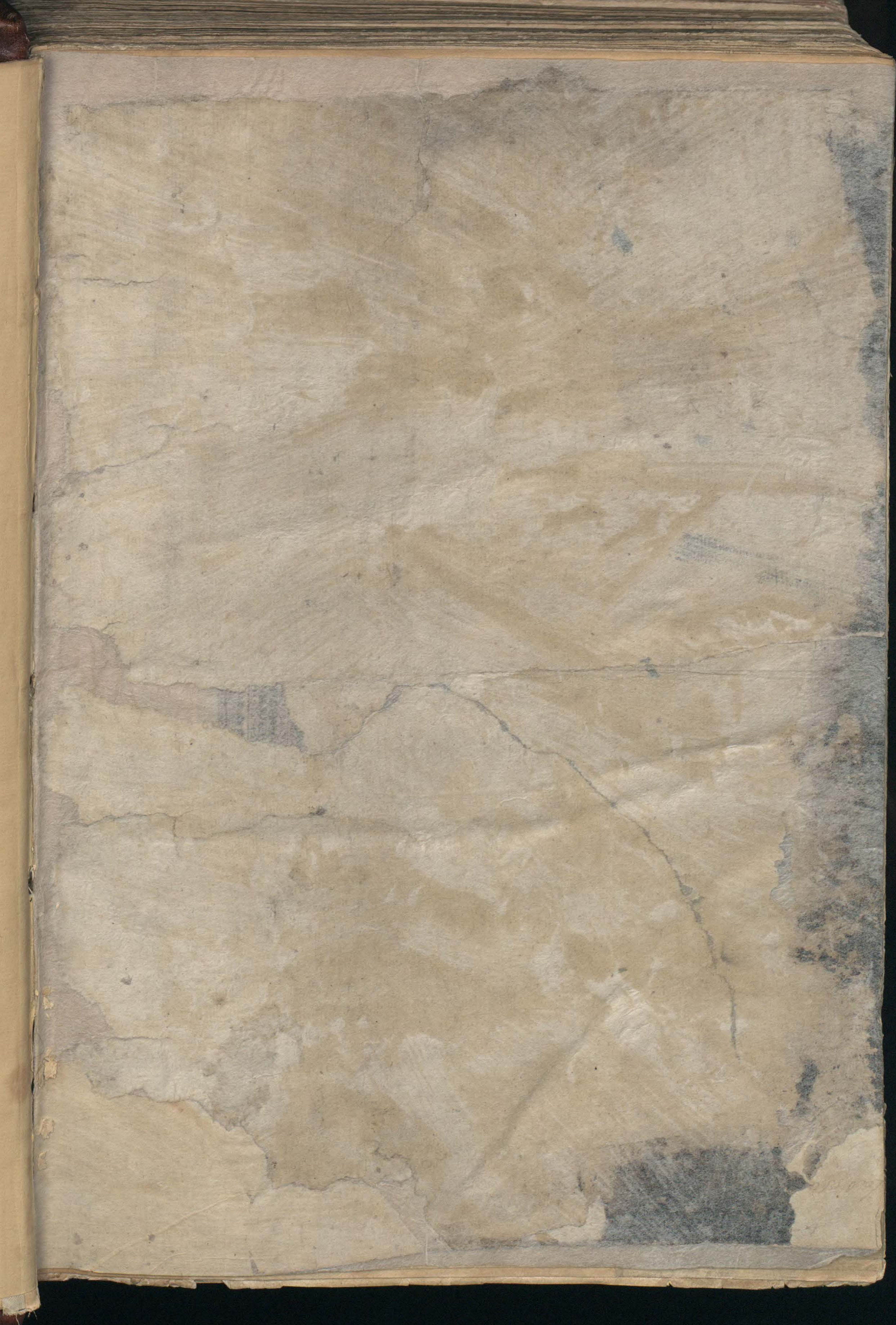


Wyrestaurował w r. 1942 zakład introligatorski Roberta Jahody. Oprawa jest nowa z zachowaniem dawnych desek, dawnych płatów skóry pokrywającej okładki i dawnych okuć (skóra grzbietowa, mocno zniszczona, była zdobiona tylko przy pomocy strychulca i tego samego tłoka, którego odciski zdobią narożniki zwierciadeł okładek; skórzane klamry nie były zdobione). Nowe są też wyklejki i karty ochronne; dawna wyklejka przedniej okładki oprawiona jest luźno na początku voluminu.







Biblia swięta /

Tho iest /

Księgi Stárego y Nowego Zakonu / właśnie z Zydowskiego / Greckiego / y Láćińskiego / nowo ná Polskie z pilnośćią wiernie wydane.

w Brześciu Litowskim

Roku 1563. września 4 dn.



Ktorym kształtem Kápłani ludu Izráelskiego/
Gdy sie kolwiek schodzić mieli do Zboru świętego/
Ná obchod świąt vroczystych ná trąbách trąbili/
By sie k nabożeństwu wszyscy tym chutniey śpieszyli.
Tákowym teraz trzy Trąby Kśiążeciá zacnego/
Mikołáiá Rádziwiłá z Kśiestwá Litewskiego/
Trąbią ná wszytki ludzi iezyká Słowieńskiego/
Aby sie chutniey śpieszyli do słowá Bożego.
Ktore tu máią pisáne od Proro[illegible]ow dawnych/
Spráwą Duchá świętego/ y Apostołow sławnych.
By iáko z żywego zrzodłá wszyscy ztąd czerpáli/
A studnic fáłesznych náuk ludzkich zániecháli.
Słuszna tedy wdzięcznie przyiąć przedsięwzięcie iego/
Gdyż to czyni przykłádem Jozyaszá świętego.
Ktory n[illegible] Kśięgi Zakonu Bożego/
W Kośćiele S[illegible]owym/ do ludu swoiego
Podał/ by ich wszyscy wobec z p[illegible]nośćią słucháli/
A tym sie sposobem w służbie Bożey [illegible]
Ná co że sie poddáć niechce Jerycho przeklęte/
Gdy te będą dłużey trąbić głosno Trąby święte/
Obálą sie zá pomocą PANSKą mury iego/
A ztąd wieczna sławá będzie y Kśiążeciá tego.
O ktorym káżdy pobożny zá iego stá[illegible]ánie/
Będzie mowił/ Miey go w łásce swoiey wieczny Pánie.



Naiáśnieyßemu Pánu/ Pánu Zy-
towi Augustowi/ z Bożey łáski Krolowi Polskiemu/ Wielkiemu Ksiaże-
ciu Litewskiemu/ Ruskiemu/ Pruskiemu/ Zmoydzkiemu/ Mázowiec-
kiemu/ Inflánckiemu/ etc. Pánu á Dziedzicowi etc.
Pánu á Pánu/ Pánu memu miłościwemu etc.



Náiáśnieyszy Miłościwy Krolu etc.

A Pan Bog wßytko dobre spráwuie/ czyni/ y dá-
ie ludziom ná świecie: Abowiem on iest wßego dobrá doskonáłe-
go początkiem/ o czym gdyż thák káżdy Krześciáńskiego stanu á zá-
wołániá człowiek powinien wierzyć/ thedy dáleko wiecey Wáßá
Krolewska Miłość iáko Krol Krześciáński/ thákże thez o nim wie-
rzyß/ y zá tho v siebie raczyß rozumieć/ iż tho od wiekow zá przey-
rzeniem Bożym/ y záczeło sie/ y do they doby thrwa/ żeś Wáßá Krolewska miłość po
przodkoch swych chwalebnych/ ná thych sławnych pánsthwách od niego iest Krolem/ pomá-
záńcem/ y wielkim możnym Pánem/ á wodzem ludu Bożego posthávion/ á zá wolą iego
świethą przez thák wiele lath Wáßá Krolewska Miłość sławnie nád narody náßy-
mi pánuieß. Miedzy kthoremi bedąc ia ieden z obywáthelow tych kráiow czuie sie w
thym/ żem iest naprzod á nádewßythko Pánu Bogu powinien. Gdyż on z dawná pod
pánowániem świątobliwym przodkow W. K. M. Krolow Polskich/ y Wielkich Ksiąząt Li-
thewskich/ Dom á Rodzice moie zacną vczciwością stanu Sláchecktiego ochedożył/ y kthemu
spráwiwßy łáskáwe serce W. K. M. ku mnie/ dobrodzieystwem W. K. M. znácznym raczył
mie okrásić: Zá co iego świethey Boskiey miłości/ ácz niedosthoynie/ dáie częśc y chwá[illegible] A
W. K. M. iáko iego ziemskiemu namiásthkowi/ bedąc wdziecznym pámiethnikiem ná do[illegible]
dzieysthwá W. K. M. z vprzeymey mey chuci záwße dzieki czynie. A chcąc nieiákie tey ták[illegible]
mey wdziecznośći świádectwo przed oczymá ludzkiemi przeciw W. K. M. Pánu swemu przy-
rzeczon[illegible]wáć/ vmyśl[illegible] co v siebie mam zá naywietßą poczte ofiárowáć W. K. M.
Spr[illegible] w tym wedle woley Bożey/ ktory roskazawßy posłußeństwo ku sobie/ y wypłá[illegible]-
niu[illegible]nney Bogu powinney/ też drugie posłußeństhwo z czynßem przykazał oddáwáć vrzedom
przełożonym/ kthore on ná thym tho świecie postáwić wedle wiecznego swego rozsądku raczył
A gdyżem w pismiech histhoryi/ ácz máło w nich czytáiąc/ iáko świeckiego stanu człowiek ná-
lazł o tym zmiánke/ iż zá czásu Ptolomeá Egipthskiego Krolá Demetryus Fálereus zacny Me-
drzec/ ácz Bogá prawdziwego nie znał/ rádził mu/ áby w Grecki iezyk zakon Bozy by.
przełożon koßtem á skárbem krolewskim. Ja tedy vdawßy sie thym śládem z pobożney zawiści
swoiey/ z mey máietnośći/ ktorey z woley Bożey á z poczciwego nábycia przodkow mych/ y z łá-
ski W. K. M. ku mnie vżywam/ thymże swym własnym dobrem á nakłádem moim vczyniłem
rzecz tákową/ o kthorey mam te nádzieie/ od wßech Krześciáńskich ludzi być godną pochwały/
miedzy narod Słowieńskiego iezyká pod Tytułem á imieniem W. K. M. sławnym Krolew-
skim/ kazałem wydáć/ To iest/ te świetą lekcyą/ Ksiegi Bibliey/ zakon pierw[illegible]y przykazánia B[illegible]-
żego/ tákże y Testáment nowy Ewánielią Páná Krystusowe/ ná Polską mowe dawßy przeło-
żyć/ do czego Pan Bog podpomoc á poßczeście mi w they spráwie raczył/ ktorą nie skwápniem
[illegible]czynał/ ánim tego przedsiewziecia swego tylko swym własnym zdániem czynił/ Ale zá spole-
[illegible]nym zezwoleniem wßytkich Kościołow á Zborow Krześciáńskich/ w páństwách W. K. M.
w Koronie iáko y w Ksiesthwie wedle ßczyrego s[illegible] Bożego rozmnożonych/ ktorzy z po-
od siebie zgodnie obrawßy ludzi thákowe/ iákie [illegible] y á nayważniey do thego vmieietn[illegible]
godne/

... rozumieli y ználi / Tákże onym zá moim żądániem zlecili á poruczyli to / czegom ia / świádek ieſt Pan Bog / zdawná z wielka chucia widzieć prag[illegible]ał. Gdzie w tey tho nie ledá ſpráwie / tych dobrych á cnych ludzi vmieiethność / wiára / y pilność / ták pobożney prácey ich iawnie doſyć ieſt ſie pokazáłá / w czym ſłowy długiemi zálecać onych niechce / znácznie ie záleca świetobliwe ich ſtáránie v káżdego wiernego / á thym wiecey v W. K. M. ktore[illegible]o Pan Bog rozumem á wielkim rozſadkiem we wſzythkim obdárzyć ieſt raczył. A thák iákom pomienił wyżſzey pod chwalebnym imieniem W. K. M. roſkazawſzy then vpominek wydrukowáć / W. K. M. ſwemu miłościwemu przyrodzonemu Pánu do Libráryey W. K. M. dáruie / ktora wiem wielka być. Wſzákoż nie przeto podáie do niey ty Kśiegi / áby ſie ich wietſzy począt á liczbá w Bibliotece W. K. M. przyczyniłá / á potym tylko izby to w záwárciu miáło leżeć / Ale áby od W. K. M. przodkiem ſamego / y od ludzi narodow Krześćiáńſkich / kthore Pan Bog pod reka W. K. M. mieć raczy / vſtháwicznie á czeſto iáko ſpráwá Boża / zá kthora wſzytko ná świecie należy / byłá przeczytháná: Bo ztad przypátrzy ſie pierwey káżdy temu kreſowi / ku ktoremu prze zbáwienie náſze wieczne śiebie y żywoty náſze prowádzić mamy. A potym thęż w tym świetym piśmie / y tho wſzeláki ſtan naydzie á obaczy / y náuczy ſie tego / począwſzy od páná / iáko on porzadnie Rzeczpoſpolitha ſpráwowáć ma: nayda thęż y poddáni w iákich obyczáioch [illegible] poſtepkoch przyſtoynych przećiw Bogu y przełożonym ſwym zoſtáwáć máia. Gdzie oſobliwie [illegible] tho W. K. M. z wiáry mey życzliwey proſze / niechciey pochyláć vſzu ſwych Krolewſkich tákowym ludziam / kthorzy ſámych tylko docześnych ſwych wczáſow ſtrzegac / zazdrości they znácznie vżywáia / á nalepſzego tego ſzcześcia wſzem wobec vporem ſwym nie życza: Abyś y W. K. M. ſam y ini mieli to czytáć y w tym ſie ćwiczyć / czego wſzytkim dla ośiegnienia kroleſtwá wiecznego ieſt pothrzebá. Abowiem ieśli obietnicam Bożym chcemy wierzyć / iákoż ſłuſznie mamy im wiáre dáć / tedy godzi ſie wſzem wárſtátom ziemſkim / áby ſie im tego nikt nie zabrániał dowiádowáć / o czym ſie ráno y wieczor káżdy bádáć ma. Boć ieden gościniec wſzytkim do práwice Bożey / ták też zásie / czego nas Pánie Boże vchoway / y w lewo: Przeto we wſzey mey pokorze poddáney W. K. M. Páná ſwego przez imie Boże proſze y nápominam / ábyś tymi ſłowy moiemi / y tha vprzeyma żadliwościa gárdzić nie raczył / pámietáiac co Medrzec nápiſał: Podobáia ſie Krolom vſtá ſpráwiedliwe / y prawde mowiacego miłuia. A co wiedzieć że ſnadź to teraz Pan Bog czynić raczy / iáko w on czás dziáłał / gdy karzac lud ſwoy prze złość y niewdzieczność / odiał był z pośrzodká ich zakon ſwoy / kthory potym áż zá Jozyaſzá onego dobrego Krolá okazał ná iáśnia przez rece Elcyaſzá Kápłaná y Sáfaná Kánclerzá iego. Co dźiś thákowymże kſzthałtem ſam Pan Bog pobudziwſzy kthemu moie ſtáránie / do rąk W. K. M. to práwo ſwoie podáwáć raczy. Czego ia vprzeymym ſercem W. K. M. życze / áby [illegible] śláduiac przykłádu tego ták świetego Krolá / nas ſwe poddáne do thego wieść / nápominác / y vczyć raczył / żebyſ[illegible] ſie vſtháwicznie chwalebnym zakonem Boſkim / ktory od niemáłego czáſu bárzo miedzy námi [illegible]niedbány był / máiac go iuż teraz przed oczymá / onym ſpráwowáli / báwili / y ćwiczyli ſie w nim. Zkad niethylko W. K. M. ſámemu ſzcześcić ſie bedzie / ále y nam wſzytkim pod roſkázowániem twym / gdy páthrzac ná W. K. M. od błedow w kośćioł wnieśionych / do Bogá á Oyc[illegible]a Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá / ze wſzytkiey duſze náſze[illegible] [illegible]chow[illegible]ac iego Syná świeta Ewánielia / iákoſmy ná to ſa obwiazáni. A wedle they Ewanielie [illegible]zbáwicielá náſzego nam podáney / thákże náuk Apoſtolſkich / y Ceremoniy tákowych bedzie[illegible] [illegible]ywáć / iákich tho oboie piſmo nas vczy. Ná co ácz ſie wſzytkim pilno ogledáć należy / [illegible]le ieſzcze [illegible]ártziey W. K. M. gdyż do was wſzech pobożnych Krolow bráciey ſwey on błogoſłáwiony Krol Dawid Prorok y Arfiſtá Boży vpominánie thymi ſłowy czyni: Nuż teraz Krolowie rozumieycie / ćwiczcie ſie kthorzy ſadzicie ziemie. Lecz ieśliże / czego Pánie Boże nie day / [illegible]zac ſie dłużey zá świáthem / nie baczac omylności iego / lekáiac ſie ieſzcze iákiey obłudy á cieniá / [illegible]em dáley w tenże błąd / ktory wedle Dánielowego proroctwá then nieſromieżliwey twa[illegible] [illegible]adz Rzymſkiey Bożnice Báłwan / zruſzyciel dźiś iáwny pokoiu Krześćiáńſkiego / roz[illegible] [illegible]kakolu / kthory w ſwey zárázliwey winnicy hoynie roſpłodził to ziarno / iáko własny á [illegible]iwy Antykryſt / zá ktorym tákowym iáſzczorczego rodzáiu przewodnikiem ślepym / ieśli [illegible]W. K. M. wdawał áż do końcá / y nas lud wierny Boży zá ſoba też prowádźićbyś chćiał / [illegible] Bog dla odrzucenia prawdy ſwey / iż ia niektorzy chcac práwie mieć wywrocona y zni[illegible]ſzczywſzem iego świeta Boſka chwałe / nas zá to z Wáſza K. M. wſzytkich / ná zeſromo[illegible]padek / y ná podłość / á ná[illegible] [illegible]ánie wieczne / ktore ſie iuż poczesci / nieſtetyſz / miedzy ná[illegible]na / przed oczymá inych [illegible] [illegible]w / iáko przed thym z Grecya dla báłwochwálſtwá v[illegible] w rzeczach poſpolitych ná[illegible] [illegible]odziáłał / á potym y od wiecznego ſwego nieśmier[illegible] weſela / ktore nam przez iedy[illegible] [illegible]ná ſw ego obiecał dáć / nie odráził / y nie zámkn[illegible] [illegible] chwálebnych przybytkow ſw[illegible] [illegible]áko przed onymi głupiemi dźiewkámi forte záwo[illegible]

niech

List

niechcąc się więcey ku nam znac / iako to kochankom roztuczonym w pieszczocie chowanym
z kubka tey maszkary Babilońskiey / zonym swym sprawiedliwym / ale barzo ciężko srod-
gim wyrokiem / od ktorego Apelacyia nigdziey nie poidzie. Abowiem prze
Ziemski urząd / y każdy naywiętszy y naymożnieyszy wedle tego swiata ma
W. K. M. y nas wszytkich Pan Bog postrzedz / uchowac / y tarczą obrony swoiey swiętey za-
łożyc raczył / a cale ku zbawieniu zatym to szczęsnym swoim zachować / ktoremu pilno na-
sładuiąc modlitwy a po ktory Krol Manasse / ustawicznie przez wszytkie dni upada-
iąc na kolana w sercu swoim krolewskim prozbą gorąco czynic racz / żądaiąc od niego
wszytkiego doczesnego y wiecznego dobra. A Pan Bog ktory przez iezyk ludzki w miłosierdziu
swoim wysłowion bienie może / w takim W. K. M. nauczedzie a stolicy twey poswięcicie-
lem mieć będzie / iako ony dobre w zydowstwie y w krzescian stwie krole miał: Darowat-
wszem rostropny / y wpisze zakon swoy w serce W. K. M. podaiąc na każdo chwilę sądy y
sprawiedliwość swoię W. K. M. iako synowi krolewskiemu. W czym abys W. K. M. sporo y
trwale z talentu sobie od niego zleconego słuszną zawsze liczbę dawał / tady y zdrowiu do
brym W. K. M. posili / też będzie raczył zwycięstwo nad nieprzyiacioły dać / y rozmnoży z
Krolową Małżonką W. K. M. miłą / z tak sławnego w krzescianstwie narodu corką / a nie
ostawi na sierotami / bo ku uniemu wszytko y potobno y tarno. Abowiem on sam iest Bog
y pan wieczny mądrosci / mocy / y dobroci społnie z Synem y z duchem swiętym ktory wszyt-
ko to co ku dobrey sprawie krolewskiey należy / iako zawsze miłuiącym siebie dawac zwy-
kł szczodrze W. K. M. nadac będzie raczył. Czego ia W. K. M. swemu miłosciwemu
Panu / swiadczę onym samym / gdyż serce moie iemu wiadome iest / wiernie życzę / y za
to iego wysokiego Maiestatu niegodnie iako grzeszny człowiek a nędzny robak proszę / aby
to wszytko zyscił / y potym długo tego postrzegł nad W. K. M. pomazancem swoim etc.
Dan w Wilnie Miesiąca Września dziewiętnastego dnia. Roku od narodzenia Syna
Bożego / Tysiącnego / pięćsetnego / szesdziesiątego trzeciego.

Naiasnieyszego Maiestatu W. K. M.

Anno Domini 1563
Dnia 4 Czerwca.

Życzliwy sługa / posłuszny
poddany / y wiarna Rada /

Mikołay Radziwił.

O pozytku pisma swietego y o wszytkiey sprawie przekładania tych Kxiąg / Ku krzesciańskiemu Czytelnikowi Przedmowa



W tak zacney a swiętey sprawie / gdyby się dłuzszemi słowy
zabawic godziło / tedy koniecznie trzy rzeczy sobie przed oczy bracbychmy
mieli. Naprzod co za skarby pism swiętych w sobie zamykaią / y iakie iest
zacne ich dostoienstwo / a nadto iako nigdy pozytek ich oszacowan byc nie
moze. Abowiem ony są samy nawyzsze dobro nad ktore nic kosztownie-
szego tu na wszytkim swiecie miedzy sobą niemamy / gdyz ony są iako klu-
cz ktory nam otwarza krolestwo Boze / abychmy tam wszedszy poznac mogli / ktorego Boga chwalic
nam potrzeba / a dokąd a dokąd on tez nas wzywac y powoływac raczy. Są nam tez prawie prostą a
pewną drogą / ktora nas niepochybnie prowadzi / zebychmy tułaiąc się niebłądzili / ani byli spra-
cowani po wszytek czas zywota naszego. Są nam tez pewnym a nieomylnym prawidłem / po-
kazuiącnam roznice miedzi złym y dobrzym / ukazuiąc nam prawdziwą chwałe Bozą / y zbych-
my się głupim nieunosili / będąc tymi rzeczami ktore sie nam zwierzchu piekne zdadzą / i wie-
dzieni: Ani zbychmy tych rzeczy zastrzięte mieli / ktore Pan Bog iako złosciwe a potępione wzgar-
dza y odrzuca. Swiatłem nam są / y iasną pochodnią / w posrzod wszech ciemnoscią swiata tego
nas oswiecaiącą / izbychmy się iakoby oczu niemaiąc na onych zawadach wielkich, ktorych
iest zewsząd dosic około nas niepodtkeli / ani się za kazdym naszym pokroczeniem na nich -
powalili: Są szkołą y cwiczeniem wszytkiey madrosci / ktora zacnie przewyzsza kazdy dowcip
rozumu ludzkiego / tak takiz iest wielki podziw y u Aniołow swiętych / zwierciadłem są / w kto-
rym oblicze Boze oględuiemy y wiedzi abychmy ku iego chwale byli przekształtowani. Są na-
m tez iako przawe Krolewskie sceptrum / ktorym nas pan iako poddane swe rządzic y spra-
wowac raczy. Są rzęce Panskiey iako laską / przez przez ktorą nam znac dawa ze on iest przenalep-
szymy, napilnieyszym pasterzem naszym. Są nam iako mocny przywiley a prawie iako list zelazny
naono przymierze / ktore z nami Pan dobrowolnie uczynic raczył z szczyrey swey dobro tliwosci -
dawszy nam na się iako cyrograf / iz iuz z nami wieczną zwiąsktą z nami iest. Swiadectwem
/ swiętych iego dobrodzieystro przeciwko nam / przez ktorze otrzymamy uspokoienia sumnienia
/ y mamy pewną wiadomosc w czym iest połozone zbawienie nasze / y wszytko co ku zywotowi -
wiecznemu nalezy. pokarmem / są duszam naszym / ktorym tylko samem bywaią wychowane -
ku zdrowiu wiecznemu: Owa krotko powiedaiąc / ty pisma samy to sprawuią izesmy iesledmy
rozni od poganow / gdyz takie swiętą naukę mamy ktore są pewne / y nawszym nieomylna, pra-
wdą Bozą poparte / y nie iestechmy takiemi iako oni ktorzy z zawaspliwem pism swoich rozumienie
m y tu i owdzie się uwodzą / a w niepoboznej swey krnąbrnosci niedbaiąc y chcąc zatwardzeni bywa-
ią, tye wszytkie inne rzeczy zdało się nam tu naprzod przyłozyc / rzecząc iako są do tego właś-
nie nalezące / przynoszac z sobą ku wszytkim ludziam Krzesciańskim napominanie / aby ie rod-
ziecznie przyimowali / a izby tak zacny kleinot nad wszytkie inne skarby sobie przykładali / przył
y m tak wielkich y zacnych stanow ludzie / iako tez nizszych a podleyszych / pilnie się starac maią -
aby tak zacnego daru y upominku uczesnikami się stali / ktory oto Pan Bog oproz wszego braku y niewy-
muiąc nikogo / szczodrobliwie a miłosciwie wszem wobec podac raczył.
A to się tez oto słusznie przypomniec godziło / a kazdyby a kazdybyby miał sobie przystoyn-
ie brac przed oczy iz iest iawny znak serca niewdziecznego / zatulac uszy swe gdy pan Bog do nas
mowi / y odbiegac precz od niego gdy nas do siebie wzywa / a ktemu gdy iesze miey sca tey nauce
mdłey ku słyszeniu niedaw gray / w ktorey się nam iawnie ku zbawieniu naszemu oznaymic ra-
czył: przystoynie tez tu miała byc strofowana y zgomiona niepobozna smiałosc ludzi onych -
ktorzy ten dar Bozy wydzierai ludowi Bozemu zakazuiąc / y zapowiedaiąc im czytania -
pism swietych / y łupią rzieme panskie zbawienia ich / iakoby więc pan bog iasnie tego z-
nacznie chciał zec... chce aby to wszytkim co ich iest na swiecie narodom / y kazdym ięzykiem
było podana gdzeto oto słusznie moglibysmy rzec / iakie to iest wielkie a srogie okrucienstwo
wydzierac pokarm duszam zgłodniałym / chcąc aby się tylko wiatrem karmily / a co nad nagorz
miasto potraw zdrowych / smiertelny iad a trucizną im podawaią. potądąd tedy im na krocey

glo te g...

gochmy tu wprzod dotknáć chćieli / coby słusznie ku pierwszey cząstce należeć miáło / áczćibyto co sie wyższey krotko powiedziáło dłuższymi słowy było wypráwić potrzebá/ wszákoż mądry á bácz ny czytelnik y z krotkie° nápominánia wielki sobie pożytek wziąć może/ A zwłaszczá z tey oto wto rey cząstki/ w ktorey Krześćiáńscy czytelnicy ku gotowośći nápominánie miec będą/ iákoby z po żytkiem pismá święte czytáć mogli/ktorey to gotowośći dwie są cząstce: Pierwszá/ile sie dotycże z nászey sthrony ták iáko przystoi / ábychmy serce pochopne y chutliwe ku pismam świętym przy nośili/ pilnie bacząc ku ktoremu celowi zmierzáć mamy/ gdyż żaden rzeczy Boskich nigdy poiąć niemoże/ áni ku Pánu Bogu pochopnym będźie/ ieśliż z vprzeymem á chutliwem sercem nie po dá sie iemu / będąc gotow áby dosyć czynił wszytkiemu roskazániu iego / ieśliż sie nie rosprzeże z mniemániem y z rozumkiem swym pierwszym / á nie poda cále vmysłu swego pod iego roskazánie święte: Ieśliż iáko mocnym krygiem hámowáć nie będźie pożądliwośći swych wedle woley á zá mierzenia mistrzá swoiego/ Ieśliż dobrowolnym nie zostánie więzniem áby był pod iárzmem ie go / ktore niewolstwo y więźienie nie tylko nád káżdą wolność ma być przekłádáne / ále też nád wszelkie pánowánia y przełożeństwá zacniey ma być poważone: Przytym ieśliżby myśli swey wy niosłey zápomniawszy nie podał sie w táką pokorę ktorey Pan Bog záwżdy chce po swych wier nych/ Abo ieśliżby nie othworzył á nie odkrył iáwnie sercá swego ku przyimowániu thego coby iedno vsłyszał: Ktemu ieśliby boiáźni á powinney vczćiwośći nie záchował / ktorachmy winni Boskiemu máiestatowi stworzyćielá nászego / ábo ieśliby nie miał szczyrey á vprzeymey chući ku szukániu woley Bożey / ktora iest iáko pewnym kresem y zámierzeniem / iáko á ktorym sposobem żywot swoy / obyczáie / myśli / słowá / spráwy y rozmowy / káżdy iáko pod sznur sprawowáć y miárkowáć powinien / A nád to ieśliż sie kto do końcá z rzeczy ziemskich nie wymotha / á nie v wolni vmysłu y sercá swego/ od pożądliwośći / od prac/ y od sthárániá świátá złego/ á odłoży wszy precz ná stronę wszythki przekáży y záwády / nie vda sie zá rozmyślániem rzeczy niebieskich/ wyrzekszy sie z posłuszeństwá świáthu w złośćiach położonemu / Ale iż z przyrodzenia bárzo dá lekimi iesthechmy od thego / á owszem temu wszedychmy są ná odpor / naprzod nam pothrzebá prośić Páná Bogá/ żeby nas Duchem swym S. do tego sposobne zgothowáć y spráwić raczył/ gdyż oprocz ráthunku y wspomożenia iego prożne są wszythki násze pilnośći / prace / stáránia/ y czuynośći : Lecz gdy zásie to otrzymamy/ iuż będźie ziet káżdy strách á boiaźń/gdyżechmy są pod mocną reką wodzá y spráwce możnego: A ktemu te pewną otuchę mamy/iż sie Pan Bog w żad ney rzeczy wzbrániáć nam nie będźie / gdy go z vprzeymym á wiernym sercem ocz prośić będźie my/ Táć tedy iest pierwszá cząstká/iákim sposobem potrzebá sie nam mieć ku tey gotowośći/kto rą káżdy záchowáć powinien/ kto sie iedno chce obieráć około pism świętych.

Druga iest cząsthká ábychmy ná tho pámiętáli/ máiąc to vstáwicznie ná dobrym baczeniu / iż nie ledá iáko á oprocz sthátecznego rozmysłu w pismiech świethych obieráć sie mamy / Ani sie w nich tu y owdźie tułáć/ nie mogąc nigdy przyiść ku ich kresowi pewnemu / A dla thegoż z pilnośćią ná to oglądáć potrzebá / izbychmy sie w nich prożnym rozmyślániem y głębszym nád rozum nász wywiádowániem nie zábawiáli/áni sie gadkámi mniey pothrzebnymi y nieprzysłoy nymi parali/ z ktorych nic inego nie rośćie / iedno rożnice / swády/ niesnaski/ iáko nas z tego prze strzegá Aposthoł S. á kthore thylko frásuią/ y trapią vmysł nász subthelnym nieiákim sposobem/ zwodząc nas z prostey śćieszki / á od mocnego y pewnego gruntu odrywáiąc: Ano pismá święte nam od Páná Bogá podáne / nie dla tego nam są zlecone y zwierzone / ábysmy tylko imi zbytecz ne násze o rzeczách głębokich wywiádowánie y rozmyślánie násyćić mieli/ábo żeby tylko násze mu mniemániu dwornemu służyć miáły/ Ale żeby nam (iáko powieda Apostoł)szły w pożytek/á kto rymże sposobem? áby nas w dobrych cnotách záprawowáły / ćieszyły / nápominály/ y w káż dobrey spráwie doskonáłymi vczyniły: A toć iest prawdźiwe pism świętych vżywánie. Wszá ieśliby ieszcże ktho pytáć chćiał / A coż wżdy zá pożytek z nich bierzemy? odpowiem iednym sło wem / Iż z nich te náukę mamy / iáko wszytko násze vfánie w sámym tylko Pánu Bogu pokłádá iąc w iego świętey boiáźni chodźiemy: A gdyż Krystus Pan y zakonu y Prorokow iest dokoń czeniem/ y dostáteczną wszythkiey Ewánieliey doskonáłośćią: Do thego thedy iedynego celu im naprośćiey zmierzáć mamy ábychmy go poználi/y mocnie sie go trzymáiąc by namniey sie od nie go nie odstrzeláli/ieśliż z wielkim swym niebespieczeństwem od niego sie obłądźić nie chcemy/ A le iż słowy szerszemi tych dwu cząstek nie wypráwuiemy / tá iest przyczyná tego / że nierzkąc áby sie tho ták w krotkiey rzeczy á przedmowie zámknąć mogło/ lecz gdyby nam tho dłuższemi słowy wypráwowáć przyszło/osobne księgi otymbychmy pisáć mogli: A dla tegoż dosyć ná tym będźie iż sie ták tego thylko zwierzchu á krotko dotknęło / nápominájąc krześćiáńskiego czythelniká kto rym sposobem przychodźić ma ku pożytecznemu pism świętych czythániu / y iáko z sercem chutli wym przyimowáć ie ma/ á iáko sie w nich vstáwicznie poki będźie żyw ćwiczyć powinien.

Trzećia rzecz iest ktora sie nam też tu przypomionąć zdáło / co zá sposob iest thego ná przyro

 dzony iezyk

Przedmowá.

dzony iezyk Polſki przekłádánia/ o ktorym thu krociuchna ſpráwe dáć możemy/ nie báwiac dłuż-
ßa rzecza czytelniká ſpießacego ſie ku czytániu piſm świetych/ A chociaż iuż ſa pierwey kśiegi Bi-
bliey po Polſku przełożone y ná iáśnia podáne/ kthorych ktożkolwiek ieſt autorem y powodem/ á
wykłádáczem / tedy ile ieſt rzecz przyſtoyna z iednał ſobie v káżdego chwałe y ſławna pámieć/ iż
wedle biegłośći y dowćipu ſwe°/ále ſnadź wiecey z dáru od Bogá wźietego/ podał ty piſmá na-
rodowi ſwemu/przełożywßy ie przyrodzonym iezykiem ku czytániu/ chcac ie tym ſpoſobem przy-
wieść ku temu żeby ſie wżdy tym pilniey wywiádowáli woley Bożey/ktora ſtanowie duchowni
niewiem ieśli zdráda czyli nieumieietnośćia tłumili / á tylko nedzny lud á nieumieietne proſtacz-
ki kłamliwemi plotkámi tuczyli áż do tego czáſu : Wßákoż then ktory oto praca te przedſiewźia-
wßy podał ia miedzy ludźi / iż ták doſtáteczney pomocy nie miał / ktorey było ku themu przekłá-
dániu potrzebá/ gdyż tylko iáko to y ſam zna iednegoż ſámego ſtárego wykłádáczá w tym náślá-
dował / nie dźiw tedy iż to przełożenie iego ieſt niedoſtáteczne / zátrudnione / á ktemu ná wielu
mieyſc od piſm Zydowſkich y Greckich dáleko ſie odſtrzeláwa / co ſnádnie pobacza ci kthorzy ſie
iedno do práwych zrzodł beda vćie c chćieli: Ale to rzecz dźiwna iż w niektorych ieſt táka niewſty
dliwość ábo też niewiádomość/ ktorzy śmieia on thylko ſam ſtáry wykład nád wßytki ine prze-
kłádáć / nie dla żadney iney rzeczy / iedno iż poſpolićie imie Jeronimowe w nim zacnie vważáia/
w czym ſie bárzo myla/gdyż z wiela dowodow á nawiecey zpiſm iegoż ſáme° to ich fałeßne mnie
mánie pokázáć ſie może/wßákoż oni iednák chociaż ſie w tym bárzo myla/przedſie áby głupſtwo
ſwe tym iáśniey pokazáli / śmieli to iáwnie ná piśmie podáć / iż ſthárego zakonu kśiegi Zydow-
ſkie poześćiu z świáthá Jeronimowy m/ od Zydow ſa pofałßowáne y popſowáne/ á tho nawie-
cey dla tego czyniac / áby świeta zacność prawdy piſm Zydowſkich wniwecz obroćili/ á kthemu
iżby wierne wykłády z prawdźiwych zdroiow wźiete/wßedy poſpolićie podeyzránymi vczynili/
y wßythkiemu świátu ie ohydźili á obmierźili / ták iż iáko ſámi ku vznániu prawdźiwey świát-
łośći przyiść nie moga/bedac ſwymi záſtárzáłymi ćiemnośćiámi ogárnieni/á práwie w nich po-
tonawßy / ták áby y proſtaczki á ludźi nieumieiethne od vznánia prawdy pohámowáli y odwie-
dli/ o ktorych iśćie oſobliwa pilność czynić mieli / y około zbáwienia ich praca á vſtáwiczne ſtá-
ránie czynić byli powinni : Wßákoż thy ich niczemne wywody doſyć ſie nam zdáło thák krothko
przebieżeć y pokázáć / gdy zá oto tych náßych czáſow dźiśieyßych/ zá ktorych ſie y vmieietność ie-
zykow z poznániem prawdy zacnie roſkwitnełá/ żaden ták głupi y ſproſny nie ieſt/ ktoryby ſná-
dnie they ich nikczemnośći pobaczyć nie mogł : Niechayżeć ſie thedy ci ßácunkarze w Jeroni-
mie (ták iáko ſie im śni o tym) według ſwego podobánia kocháia : Nam (ktorzy te nádźieie ma-
my)zá ſpráwa lepßego Duchá zdáło ſie pokuśić ina droga do tego náßego przekłádánia/ nie dla-
tego żebychmy iuż on ſtáry wykład precz odrzućić mieli / ktoryby ſłußnie od nas ſwemi chwałá
mi mogł przyozdobion być/gdyby ſie nam tym zábáwić godźiło/ Ale iż ten ſtáry wykłádácz ktoż
kolwiek ieſt / nie wßedy doßedł ſámey ßczyrey prawdy / iáko ſie to z wiela mieyſc pokázáć może/
tedychmy z pilnośćia ſie ſtáráli iákobychmy ßczyrość prawdy im nałácwiey wypráwić mogli.
Naprzod tedy znáć to muśiemy / iż cożkolwiekechmy przedśiewźieli / koniecznie chmy tego nie
w nádźieie iákiey docześney chwały vczynili / áni ſie ztad iákiego docześnego pożytku nádźiewá-
iac / y owßem w thák wielkiey á trudney ſpráwie bedac vſtráßeni / vmyślilichmy byli zániecháć
pracey ták thrudney / iedno iż zá prośbámi á práwie zá roſkazániem wiernych Bożych / y zá po-
bożnym á chutliwym żadániem oświeconego Kśiażećiá / Páná Mikołáiá Rádźiwiłá / Woie-
wody Wileńſkiego/ (kthorego to zacne przedśiewźiećie / wieczney pámieći w Kośćiele Páńſkim
godne bedźie)/ muśielichmy kończyć te świeta praca/ Oycá niebieſkiego ná pomoc wźiawßy/bo
[illegible]ybychmy byli tylko wedle włáſnego náßego zdánia ná ſie thák zacna ſpráwe wźieli / żadnym
ſpoſobem nie vßlibychmy byli podeyrzenia y złego o ſobie rozumienia / iákobychmy ſie w to ſámi
wßetecznie á hárdźie wdáć mieli / Ale iż ſie prośbam kośćiołá Bożego przećiwić nie ſłußáło / y
owßemby nam niewdźieczność y nieposłußeńſtwo łácno przyczytáć możono : A przethoż ſámá
tylko tá przyczyná łácwieby z nas v káżdego złe rozumienie zdiac mogłá / gdyż da Pan Bog tho
cochmy iedno vczynili/ nie inym vmyſłem ſie dźiało/ iedno naprzod oglądáiac ſie ná chwałe Bo-
ża/ á przytym ná ſpołeczny pożytek kośćiołá iego świetego: A ták co ſie tknie wßytkiey tey w ná-
ßym przekłádániu ſpráwy / oprocz wykłádáczá ſtárego y inych nowych rozmáithych wykłádow
Láćińſkich w ſtárym teſtámenćie / tedychmy położyli y zoſtáwili włáſny tekſt Zydowſki / iákoch-
my iedno zá łáſka Páńſka nałácwiey w to vgodźić mogli. W nowym záſie teſtámenćie dokłádá-
lichmy ſie wykłádáczow Greckich / tudźieß też ták ſtárych iáko y nowych doktorow / ktorzy wy-
kłády ſwemi piſmá święte zacnie obiáśnili: Przytym wykłády poſtronnych narodow iezyki przy
rodzonemi przełożone/ około ktorych niż ſa ná iáśnia podáne / zacni á vczeni ludźie z wielka pil-
nośćia prácowáli/ zá ktora my pomoc naprzod Pánu Bogu wielce dźiekuiemy / potym y ći dźie-
kowáć powinni beda/ktorzy pożytek nie ledá iáki (o czym pewna nádźieie mamy) z tey náßey pra
cey da Pan Bog odnioſa. A przetoż w tym vpewnieni bedac/ nic ſie nie lekamy pokatnych przy-
mowek ludźi tych ktorzyby nam abo látá młode/ábo oyczyzne/ábo pierwße życie przed oczy w[illegible]

rzucáć mieli / gdyż Pan Bog od ktorego ten oſobny dar y vpominek podan ieſt oto ná ten czás narodowi Polſkiemu/ nie wedle náßych lath rozmierzáć raczy mądrość ſwoie / ále iey káżdemu wedle ſwe° podobánia hoynie vżycza/ á rzeczy od świátá zániedbáne y odrzucone ſobie obieráć raczy/áby záwſtydził á poſromocił ty ktore ſię tu wedle świátá zacnemi zdádzą/A iż ktemu kilká cudzoziemcow nieiáką część pracey tey podieli/iednák z tey przyczyny żaden ſłußnie zacności iey ßczypáć áni iey przygány dáć może: Bo ácz ſami nie do końcá w iezyk Polſki byli wprawnemi/ wßákże ſię im ná tym doſyć zdáło/ iż ſłow á mow zwyczáynych Zydowſkich/Greckich/ y Láćińſkich/ mocy y własności tym podawáli / kthorzy w iezyku ſwym przyrodzonym pierwße mieyſce miedzy nimi trzymáli/ á to co od cudzoziemcow wypráwiono być nie mogło/tho oni z pilnośćią własnie w tych piśmiech świętych zá podániem ich przekłádáli.

Ná oſtátek ieślizby kto tákowym był coby nam látá młode / żyćie pierwße/ y to że nie do końcá vczeni ludźie ná tym záśiedli byli/ przed oczy wyrzucáć chćiał / thedy koniecznie rádźibychmy to widźieli/ áby káżdy miał o nas tę pewną ſpráwę co zá ſtáránie náße o tym było / iákobychmy my byli kogo w tym przed ſobą przednieyßym vználi/ Ale iż wßyſcy ci ktorzy látá ſwoie ſtráwili około piſm świętych/ á ktorzy (iż ták rzec mam) práwie z młodych lat ſwych w tey ßkole ſą ćwiczeni y wychowáni/ ſpołecznie nam byli ku oto tey pracy pomágáć mieli / iedno iż oto ty kthorzy od tákowych náuk dálekimi będąc / teraz ſobie Pan Bog ku doprawieniu tey świętey pracey powoláć raczył / koniecznieby ſię tedy wßyſcy ci záwſtydzić mieli y w ſwym wielkim niedbálſtwie káráć / Iż oni mogąc temu dawno doſyć vczynić / á przedſię dáry Boże iákoby w źiemię zákopawßy / ták oto w ſwym wielkim niedbálſtwie zgnuśnieli / y práwie ſtrętwieli/ á Pánie Boże day żeby ſię kiedy przykłádem náßym obudźić y ocućić mogli / á to coby od nas mniey własnie było wypráwiono/áby oni przyßedßy kiedy ku ſobie/podieli ſię tej pracey iżby te° popráwili y to wypolerowáli/ gdyżechmy iśćie nie ſą tákowemi ktorzybychmy to twierdźić mieli / iż tá náßá praca iuż ieſt ták doſkonále wypráwiona/że w niey więcey żadney popráwy nie potrzebá / á około ktorey niemogłby iuż nigdy żaden lepßey pracey vczynić: Bo áczkolwiekechmy w thym vprzeymey wierności y wielkiey pilności przykłádáli/ ſtáráiąc ſię iákobychmy namniey od ßczyrości prawdy nie odſtąpili / iákoż tę nádźieię mamy żechmy tego zá łáſką Bożą doßli : Wßákoż iednák w ták rozmáitey/ trudney/ y długiey pracy/ y theraz práwie pierwßy kroć ná iáśnią podáney wiele ſię ſnádź rzeczy tráfiáło/ktoreby właśniey y iáśniey wyrážone być mogły/á zwłaßczá ktore z trudnych piſm Zydowſkich ſą wźięte/á kthore podobno głádzeyby mogły być gdyby czáſu zſtawáło przełożone/choćiaż y w trudnych zwyczáioch mow Zydowſkich wielkąchmy pilność czynili/żeby wżdy troßkę ſmáczniey w náßym iezyku przychodźić mogły/ iákoż tho łácno pilni czythelnicy w nich pobaczyć mogą/ A przetoż y nam ſámym ießcze ſię w thym nie doſyć ſtáło/ owßem żądamy áby kthokolwiek máiąc czás po themu/ y więczßą pomoc ku wypolerowániu tey náßey roboty/ y do ßeśći lat około niey pracey y pilności ſwey nie litował/ máiąc do śiebie y więcey inych ku pomocy/ ktorzyby o wßytkim ſłußny á godny rozſądek dáć vmieli / áby ták od wiela oczu thá ſpráwá święta będąc przeyrzáná/ ſtátecznie á porządnie miedzy ludźi podáná być mogłá/ A choć też to o ſobie rozumiemy żechmy y tego z łáſki Bożey po częśći doßli/ á wßákożby ſię nam to práwie po myśli ſtáło/gdyby ci ktorym to należáło ſpołecznie nam w tey pracey pomágáć/y ktorycheſmy oto częſtokroć prośili áby nas w tym rátowáli/nie więcey przedſię biorąc iákiego ináßego mnimánia/ y nie dowćipu ſwego nád pożytek Kośćiołá Bożego y zbudowánie iego/ktory teraz nieprzyſtoynymi y złośćiwemi nieſnaſkámi ßárpáią y rozſypuią: A kthemu ießcze co z wielką żáłośćią przypomináć muśiemy/ że oni nierzkąc áby nam co w ták wielkiey pracy pomoc mieli/ále owßem teraz ſámiż pracam náßym ſą głownymi nieprzyiaćioły/ ßácuiąc/ ßczypiąc/ y gdźie iedno mogą hydząc/ przez ktore oto ßáthan iáko przez naczynia ſwe / zábiega themu y ſtára ſię iákoby mogł záſłonić á záćmić tę prawdźiwą świátłość/ktora w ſobie ty święte kśięgi świátu przynaßáią/ Wßákoż to ná co ſię oni nienawiśćią y nieiáką ſproſną nieumieiętnośćią będąc oślepieni tárgáią/ tedy my tego gotowichmy przed káżdym ſędźią dowieść/ żechmy ile z nas być mogło zá wſpomożeniem Páńſkim/ wiernie/ prawdźiwie/ y właſnie wykłádáli/ choćiaż nas oni teraz iákiemiś pogrożkámi ſwemi ſtráßą / Ale Pan Bog wierności y niewinności náßey broniąc / prawdy ſwey ſrodze ſię mśćić będźie/ á pohámuie ludźi tych niepobożne wßeteczeńſtwo/ktorzy Pánie Boże day áby ſię vználi/ á niżliby ſię nád nimi Sędźia ſpráwiedliwy ſrożyć miał.

A ták gdyżechmy wßyſcy powinni Pánu Bogu cześć y chwałę dáwáć / poddawáiąc ſię niezmyślonym obyczáiem woli iego świętey/iedno pewnie wiedząc że temu żaden nigdy doſyć vczynić nie może/ ieśliż pierwey niepozna co to zacz ieſt tá wola Boża/ ku ktorey záśię trudno kto ma przyiydź/ ieśliż ſię nie vćiecze do ſámego ßczyrego ſłowá Bożego / A gdyż niemáß inego nád tho ktore w piśmiech świętych ieſth zoſtáwione á nam podáne / łácwie to tedy rozeznáć iáko ie ſobie wierni chwálcy Bożi vważáć máią/y z iáką ſię go pilnośćią chwyćić máią/oſobliwą o nim pracą

czyniac/ á to wedle dáru Bożego / kthorym on káżdego wedle woley swey świetey obdárzyc raczyl / A zwlaszczá iż tych dziś iest niemáło ktorzy ku pismam świetym osobliwa chuc máia / pokázuiac swa wszytke pilnosc/ żeby w tym rádzi dosyc czynili swey powinności/ iedno iż tego cobi chcieli doydz nie moga/gdyż áni sa ná mieścach tákowych gdzieby sie vczyc mogli/áni też máia gdzie dosiadz ksiag prawdziwych wykłádáczow pismá świete° / á ktemu w vmiejetności iezykow nie sa ćwiczeni/ nie mogac zrozumiec tych co ie pisza/chociażby też y vstáwicznie przed soba ie mieli: A przetoż żeby sie ich chwalebney chuci dosyc stác mogło/ á iżby tym snádniey ku prawdziwe° poznániu Bożemu przychodzili/ y tym go słuszniey chwalic mogli/tedychmy im oto nieiáka pomoc y droge vkazáli/ áby w tym swym niedostátku nieiáko mogli byc porátowáni/y dla tegoż nád własne á iásne przełożenie sámego textu Bibliiey/ ilesmy iedno mogli pilniechmy sie stárali / iákoby ku práwemu wszytkich rzeczy zrozumieniu nic nie vbyło / y thákżechmy naprzod w káżdych ksiegách kłádli Argumentá/ktore w sobie rzecz wszytke ktora sie tám w nich toczy krotko zámykáia / gdzie też tám vkázuiemy koniec y cel ku ktoremu sie ony rzeczy ciagna/ á tákże y przed káżda Kápituła árgumentá wedle wierszow/ z pewna ich liczba krociuchno zebráne/ co náosobnieysze mieyscá w nich vkázuiac: Mimo to mieyscá ktoreby sie mniey vmieietnym przytrudnieyszym zdały/ obiásnilichmy po kráioch wykłády krociuchnymi / kthore przed námi ludzie vczeni z wielka pilnościa ze wszytkich ták stárych iáko y nowych pismá świetego wykłádáczow szczyrze á wiernie zebrawszy zniesli: Ty tedy sobie ná pomoc wziawszy/ niemáły iście pożythek z nich ci co czytác beda brác moga / by też wiec mieli tych wszytkich wykłádáczow pismá sprzewrácác/ A osobliwie pilni á pobożni czythelnicy zá ty przydáthki y wykłády Fráncuskiey Bibliey powinni beda / z ktorych tu zniesłichmy ie do tych ksiag nászych / y wiele inych kthore nam przy tey nászey pracy w trudnych á cieszkich mieyscách ku niemáley pomocy były/Ktemu wszytki ksiegi dla tego sa wierszmi rozdzielone/áby w zágeszczonym piśmie tym co czytác beda wzrok sie nie watlił/owszem w piśmie przestronym áby mogł byc nieiáko wolnieyszym / á iżby też czytelnicy czegoby im byłá potrzebá tym łácwiey sobie ználesc mogli: Przytym przydátki y wykłády pokráyne dla tego sa wedle obiecádłá literámi náznáczone áby sie z swymi mieyscámi zgadzáły/ á dla thegożechmy ie też máło wyższey nád textē postáwili / áby sie tym łácwiey wedle litery wykład mogł ználesc.

Potym co sie dotycze porzadku ksiag iżechmy ie ináczey niż stáry wykłádácz ná swych mieyscách postáwili / tedychmy rádszey tych náslądowáli kthorym sie ten iego porzadek nie podobał/ Abowiem w Bibliey sa dwoiákie ksiegi / iedny ktore z dawnych lat oprocz wszech wsporow w vczciwości miano/ iáko ty ktore sa práwie z sámego podánia Páńskiego / y zacnie sa od kościołá przyiete/ á o ktorych tá pewna iest wiádomosc zkad wyszły/y ktorzy ludzie zacni á świeci ie pisáli/á z ktorych też gruntu zbáwienia nászego bespiecznie podeprzec możemy/iákożechmy to ná wielu mieysc(kto bedzie baczyc chciał)dostáteczniey okazáli/A ták co v stárego wykłádáczá nie porzadnie pomieszano y powiszowano było / tedychmy to ná swe mieyscá porzadnie wstáwili / thak iż wszytki stárego testámentu ksiegi zdawná od kościołá przyiete ná iednochmy mieysce zniesli/ á zásie Apokryfá y ty o ktorych nie iest pewna wiádomosc / y tylko w rzeczach tych pothocznych sa przyiete/osobnochmy ie do inszych ksiag włożyli: Pothym ksiegi nowego przymierza/w iednym mieyscu porzadkiem swym zámknac sie ie nam zdało/W sámym zásie wykłádzie ná mieyscách nie ktorych gdzie były przytrudnieyszym słowá/ y wezłowáte sentencie ábo czastki/ chcac áby wżdy sie łácwieyszymi zdáły/tedychmy przydawáli słowá niektore/vżywáiac teyże wolności ktorey sobie y ini wykłádácze pozwaláia/á przedsie im żaden w tym słuszney przygány dác nie może/iákoby oni co postronnego y pismam świetym niezwykłego przydawác mieli/A iżechmy tych słow żadnym znákiem nie znáczyli/ iáko to drudzy czynia/ tedychmy to vczynili dla tego że ich iest y bárzo máło/y łácno ie ci obáczyc moga kthorzy nász wykład z onymi pierwey podánymi pismy znászác y zrownáwác beda/á iednoż ná kilku mieysc v Páwłá świete° to vczyniciechmy musieli/baczac żeby sie przytrudnieszym zdał wykład nász/ wszákże niekiedy słowá ony zámykálichmy w tákowych () znákoch/ lecz iż sie to nie wszedy záchowác mogło/tedy sie to nie pilnościa tych co przepisowáli stáło/iákoż y wdruku thrudno sie było vstrzedz żeby sie iákie obładzenie stác niemiáło/ gdyż sie to przy ták wielkiey robocie przydác musi/ á nie tylko sie to v nas przygadza / ále y w onych zacnych oficynách czestokroc sie onym zacnym á pilnym mistrzom to trefuie/iż prze niedozor wiele rzeczy opuszczáia/ iáko y tu v nas w 3. ksiegách Moi. w 18. Káp. miásto tego słowá krewnosc położono krewkosc / tákże 5. Moi. 4. v. 44. miásto Básán stoi Blám/ 2. Sám. 2. v. 2. y 18. y 2. Sám. 3. v. 39. y w inszych miásto Sarwiiey stoi Sarwiego/y Ezái. 15. v. 21. miásto Ohim ábo Jim stoi Otyim/ tákże y w ánotácyey/y 4. Moi. 22. v. 36. Bálká miásto Bálák/ y w tymże kápitulum v. 24. stoi státnał miásto stánał / y 4. Moizeszo. 22. v. 41. w Annotácyey stoi błowanom miásto Báłwanom/ y w 2. Moi. 27. v. 3. nie dostawá thego słowá Kotły/y ná inych mieyscách znaydzie sie snadz po czesci tego / co báczny czytelnik snádnie sobie czytáiac poprawic może/

Przedmowá.

może/gdyż przy robocie ták wielkich ksiąg nie mogło to być áby sie w czym vbłądzić nie miáło/ by też wiere y ostrowidzowe oczy v drugiego były / iednák sie to trefiło / ábo drukárzowa ábo czyia ina omyłka: A ták ieśliżby sie ták co kedy w tym druku ználázło / prosimy bácznego czytelniká żeby nie zárázem nam iákiey nieumieietności y niedbálstwá przypisowął/Bo záprawde rádzibychmy to widzieli/ áby tá świeta praca y w namnieyszym punkcie nie byłá náruszona/ y owszem áby ták cále á dostátecznie byłá ná iásnia podána / żeby sie ná wszem wszytkim podobáłá/ co (iáko rozumiemy) żeby iście nád zwyczay y nád ludzkie szczeście byc musiáło / żadney niwczym nie mieć przygány: Chcąc też iesżcze ná ostátek być tym wieczßa ku pilności pobudka Krześciáńskiemu czytelnikowi/ spráwilichmy ku końcowi Reiestr / ku predszemu mieysc potrzebnych ználeźieniu / zebrawszy ie tám wszytki ktore sie nam naosobliwsze zdáły/ á ktorych częstokroc ludzie vżywáć zwykli.

A thák iuż ty oto prace násze Pánu Bogu wszechmogącemu naprzod oddawamy / okázuiąc w tym wdzieczność sercá vprzeymego / á oświadczáiąc sie że to wszytko cochmy z iego świetey á hoyney szczorobliwości wzieli/tegożechmy społecznemi vczestniki bliźnie násze vczynić chcieli Przetoż ná ten czás przed nogi iego świetey miłości iáko zá wdzieczniejszą ofiáre te násze prace pokłádamy/oddawáiąc ią ku pożytkom kościołá iego świetego/máiąc te nádzieie/ że z tej świetey mácice/gdy sie wkorzeni wsercá wiernych á wybránych Bożych/pokążą sie wdzieczne á obfite owoce/ ku czci á ku wieczney chwale sámemu Pánu Bogu wszechmogącemu/ktorego Krolestwo/pánowánie/y moc/y chwáłá trwa y trwáć bedzie ná wieki wieczne/ Amen.



Drukowanie ksiąg Poczeto Roku 1420.

Isidorus Clarius Brixianus Doctor kosciola katolichiego Rzymskiego Pisał o biblii wulgacie katolichiego przekladu ze osmtysięcy miesc wniey poprawił. o tym pisał szlachcic polski wksiąsce pisząc zawsty dnie xiedza skargi Jezuity na karcie 12. drukowaney wkrakowie 1606 Roku

Ty naprzedniejsze y nazacniejsze księgi dlacwiczenia wzakonie Bozym, ktore słowa pogrecku y połacinie Biblia, Drukowano w Brzesciu litewskim, z Roskazania a nakladem Oswieconego Pana, Pana Mikolaia Radziwiła Xiązecia naołyce y nanie Swiezu, woiewody wilenskiego, wwielkim ksiestwie litewskim nayw[...]ego Marszałka y kanclerza etra, atera.

Roku panskiego tysiącnego, pięcsetnego Szescdziesiątego trzeciego Miesiąca wrzesnia dnia czwartego

Nowy testament Jana Sekłucyana pierwszy Polskim pismem Drukowany wkrolewcu pruskim Roku 1553. Przypisany Zygmuntowi Augustowi krolowi

Biblia nieswieska drukowana pisana wzasławiu litewskim. Miesiąca maia 7 dnia. Roku od narodzenia syna Bożego 1572.

Biblia krakowska. Drukowana nakladem Mikolaia y Stanislawa Scharffenbergierowo. iesze własnu nakladem wich Drukarni wkrakowie. Roku panskiego. 1561 - Na zaiutrz Ponowym lecie

Summá ábo krothkie opisánie wßythkiego Pismá świętego/ tho iest/ Kśiąg Stárego y Nowego Testámentu.

BOG.

NAuczáią nas thego Kśięgi Stárego Zakonu/ iże then Bog ktorego chwalił Noe/ Abráhám/ Izáák/ Jákob/ Dawid/ y inßy oycowie świeci/ tylko sam iest prawdziwym Bogiem/ wßechmocnym y wiecznym/ ktory dla dobroci swoiey/ stworzył Słowem swoim niebo y ziemię/ y wßythki ty rzeczy ktore ná nich są/ od ktorego wßytki rzeczy pochodzą/ bez ktorego żadna rzecz nie iest/ ktory iest spráwiedliwym y miłośiernym/ ktory we wßytkich wßytko wedle woley swoiey spráwuie/ á nikomu się nie godzi áby mu rzekł: Czemu ták ábo owák czyniß?

Stworzenie człowieká.

Grzech.

NAd tho/ iż tenże Bog wßechmocny/ stworzywßy insze wßythk[i] rzeczy/ stworzył theż Adámá naypierwßego człowieká ná wyobráżenie y podobieństhwo swoie duchowne/ y postánowił go Pánem wßythkich rzeczy stworzonych ná ziemi. Kthory Adam przez zazdrość y zdrádę Szátánowę/ nie będąc posłußny roskazániu stworzyćielá swego/ grzechem swym/ przywiodł ná wßytek świát táki y ták wielki grzech/ iż my wedle ćiáłá od niego ná świát pochodząc/ iesteśmy z przyrodzenia synowie gniewu/ á przeto zstawamy się poddánemi śmierci/ zátráceniu/ niewoley/ y okrućieństwu Szátánowemu.

Krysthus obiecan.

A Pothym iże był obiecał BOG Oćiec ono plemię błogosłáwione IEZVSA KRYSTVSA Syná swoiego/ zbáwićielá náßego temu to Adámowi/ Abráhámowi/ Izáákowi/ Jákobowi/ Dawidowi/ y inßym Oycom świętym/ áby ie od grzechow y od okrućieństwá Szátáńskiego wybáwił/ żeby wiárá żywa á skuteczna tey obiethnicy wierzyli/ izby też Jezusowi Krystusowi vfáli/ spodziewáiąc się thego wybáwienia od niego y przezeń.

Zakon.

PRzytym thego nas iesżcze ty Kśięgi vczą/ W ten czás gdy Oycowie oni świeci Izráelscy oczekawáli tego obiecánego zbáwienia y wybáwienia/ ponieważ przyrodzenie ludzkie iest ták pyßne y ták skázone/ że nie rádzi sámi z chuci swey ludzie vznawáią się być grzeßnymi/ á potrzebuiącemi obiecánego zbáwienia. Dał był Bog przez Moiżeßá Zakon nápisány ná tablicách kámiennych/ áby ludzie poznawßy przezeń grzech y złość sercá swoiego/ tym chćiwiey prágneli przyśćia Krystusowego/ ktoryby ie od grzechow wykupił y wybawił/ czego áni zakon vczynić mogł/ áni ofiáry zakonne/ bo były tylko cieniem á figurą oney prawdziwey ofiáry ćiáłá Krystusowego/ ktora wßytki grzechy miáłá zgłádzić.

Krysthus Bog Zbáwiciel przyßedł.

A Kśięgi Nowego Zakonu vczą nas tego/ iż on obiecány Krystus (ktory iest nádewßytkimi rzeczámi Bogiem błogosłáwionym ná wieki) ktory nam był w Kśięgách Stárego Zakonu pod ofiárámi y figurámi przeznáczon/ posłan był od Oycá/ thego czásu ktory był v siebie postánowił sámże Oćiec/ tego práwie czásu/ ktorego się było wßelákiey złości námnożyło ná świecie. A iże ten Jezus Krystus zbáwićiel náß wćieliwßy się/ podiął śmierć/ y wstał zmartwych/ nie dla czyich dobrych vczynkow (bo wßyscy byli grzeßni) ále áby nam Bog á Oćiec náß/ ktory iest prawdziwy/ ony obfite bogáctwá łáski swey ktore nam był obiecał/ podał/ á nas wedle miłosierdzia swoiego zbáwił.

Báránek/ Ofiára/

Pokoy.

Przysposobienie.

NOwy tedy Zakon iásnie to nam pokázuie/ iże Jezus Krystus prawdziwy Báránek/ y prawdziwa ofiárá zá wßytek świát/ przyßedł ná świát głádząc grzechy ludzkie/ áby nam pokoy y łáskę v Oycá ziednał/ omywáiąc nas od grzechow náßych w swoiey krwi/ á izby nas wybáwił z niewoley Czártowey (ktoremusmy służyli grzeßąc) żebysmy theż będąc przysposobieni przezeń zá syny Boże/ zstáli się spolnemi z nim dziedzicmi onego nazacnieyßego á wiecznego krolestwá.

Duch S.

A Izbysmy poznáć mogli tho osobliwe á bárzo wielkie dobrodźieystwo Boże przećiwko nam/ tedy nam dawa Bog Duchá swego świętego/ ktore[o] owoc y skutek

iest wierzyć

ieſt wierzyć w Bogá/ y w Kryſtuſá iego / bo oprocz Duchá świetego/ ktorym bywamy náucze- ni pieczetowáni / nie możemy wierzyć temu żeby Bog Ociec poſłał Meſyaßá/ áni też możemy wierzyć żeby Jezus był Kryſtuſem. Abowiem iáko Páwel świethy powieda / żaden nie może rzec/ Pan Jezus / iedno w Duchu świetym. Tenże Duch świety dawa o tym świádectwo du- chowi náßemu/ iż ieſteſmy ſyny Bożemi / y rozlewa w náße wnetrznośći te miłość / ktora wypi- ſuie Páwel świety Koryntczykom. Nád to ießcze vdziela nam nádzieie / kthora ieſt pewnym o- czekawániem żywotá wiecznego / kthorego onże ſam v nas ieſt zadátkiem y zaſtháwa / vdziela nam też y inßych dárow duchownych / o ktorych Páwel świety piße do Gálátow. Nie mamy tedy zániedbáwáć/ábo lekce ſobie ważyć owocu wiáry/ábowiem przez te vfność y wiáre w Kry- ſtuſá/ ktora przez miłość ſkuthek ſwoy ſpráwuie/ y okázuie ſie przez vczynki miłośći/ pobudzáiac ku nim człowieká / bywamy vſpráwiedliwieni y poświeceni / to ieſt / Bog á Ociec Páná náße- go Jezuſá Krysthuſá / ktory ſie zſtał y Oycem náßym przez tego brátá náßego / ma nas zá ſprá- wiedliwe y zá świete z łáſki ſwey / á zá zaſługa Syná ſwoiego Jezuſá Kryſtuſá / nie poczytáiac nam grzechow náßych ku wiecznym mekam.

Wiárá. Miłość. Nádzieiá. Vſpráwiedliwienie y poświecenie.

NAoſtáthek przyßedł ſam Krysthus ná świáth/ ábyſmy bedac przezeń po- świeceni y oczyśćieni od grzechow / náśláduiac dobremi vczynkámi woley iego / záprze- li ſie rzeczy ćieleſnych / á iemu ſwobodnie ſłużyli w ſpráwiedliwośći y w świethobliwośći po wßytki dni żywotá náßego / á iżbyſmy przez dobre vczynki ktore zgotował Bog ábyſmy chodzi- li w nich/ pokázowáli to/ że ieſteſmy wezwáni do they łáſki á do tego dáru wiáry / kthorych do- brych vczynkow ieśli kto nie ma / tedy to po ſobie dawa znáć / iże nie ma wiáry w Kryſtuſá tá- kiey/ iáka on w nas mieć chce.

Dobre vczynki.

DO tego tedy trzebá nam przyſthapić / á náśládowáć go ochothnym ſer- cem/ áby nas náuczył / ábowiem on ieſt Miſtrz náß / ćichy á pokornego ſercá / ieſth wzo- rem nam/ od ktorego ſie mamy vczyć ſpoſobu dobrego życia ná świećie. Jeſt też náßym Biſku- pem naywyżßym / ktory ſam ſwoie krew zá nas ofiárował / bedac iednym pośrzednikiem Bogá á ludzi/ktory teraz ſiedzi ná práwicy Bogá Oycá/zſtawßy ſie nam przyczyńca/modlac ſie y przy czyniáiac zá námi / ktory bez pochyby vproſi / ábo to czego v niego / ábo to co v Oycá przez ie- go imie prośimy / ieśli iedno proßac bedźiem temu mocnie wierzyć iże ták vczyni / bo ták obie- cał. Nie watpmy tedy ieślize kiedy zgrzeßymy / z pokuta (do ktorey nas thuż ſkoro ná począthku ſwego kazánia wzywa y pobudza) á z vfnośćia przyſtapić do Máieſtatu tey łáſki iego / zupeł- nie temu wierzac iże miłośierdźie otrzymamy/ bo dla tego przyßedł ná świát/ áby grzeßniki łá- ſka ſwoia zbáwił.

Krysthus Miſtrz/ Biſkup náwyżßy/ pośrzednik przyczyńca.

TEnći tho ieſth Krysthus Jezus / kthory w on czás od Oycá náznáczony przyidźie/ á bedźie śiedział w Máieſtaćie wielkim áby wßytki ſadził/ á oddał káżdemu we- dle vczynkow właſnych ćiała iego iáko ſie ſpráwował/ábo dobre ábo złe/ y rzecze tym ktorzy be- da ná práwicy iego/ ktorzy ná tym świećie przyßłego dobrá/ to ieſt/ żywotá wiecznego czekáia: Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego/otrzymaycie kroleſtwo wam zgotowáne od záłożenia świá- tá. A tym ktorzy beda ná lewicy: Odſtapćie odemnie przekleći do ogniá wiecznego / kthory ieſth zgotowan dyabłu y ániołom iego. A w ten czás bedźie koniec / gdy Kryſtus zwyćiezywßy prá- wie wßytki ſwoie nieprzyiaćioły/ Bogu á Oycu ſwoiemu zda kroleſtwo.

Sąd oſtáteczny. Żywot wieczny. Ogień wieczny.

ABySmy ty rzeczy poználi / tedy zá dobroćia Boża przez Duchá świethe- go podáne ſa nam ty Kśiegi świete / ktore zowiemy Biblia / y przepowiedánie náuk thych ktore ſa w tych Kśiegach / y Sákrámentá ktoremi bywa pieczetowána prawdá tey náuki / áby- ſmy (iáko powiedam) poználi y vwierzyli / że tylko ieden ieſt Bog prawdźiwy / á ten ktorego iá- ko był obiecał poſłał Jezuſá Kryſtuſá/ á iżbyſmy wierzac mieli żywot wieczny w imie iego.

NAd then fundáment / żaden inßego nie może záłożyć w Kośćiele Kryſtu- ſowym/ ná ktorymby mocno mogł ſtać / y życzy tego Páwel świety / áby káżdy był prze- klethym/ ktoryby inßa wiáre ábo zbáwienie opowiedał/ niżli przez Jezuſá Kryſtuſá/chociaby też był y Anioł z niebá / bo z niego y przezeń y w nim ſa wßytki rzeczy/ Ktoremu z Oycem y z Duchem Swietym niechay bedźie wieczna cześć y chwałá ná wie- ki wiekow. AMEN.

Porządek/ wedle ktorego położone są Księgi/ ták Stárego iáko y Nowego Zakonu.





Ku pilnieyſzemu piſm ſwietych czytániu nápominánie do tych ktorzy tey tablice vżywáć będą.



Nie bez przyczyny w tych piſmiech świetych Pan Bog ſam (ktoby to ſobie vważyć chćiał) ná nas woláć raczy/ pobudzáiac nas práwie roſkazániem ſwym świetym/ ábychmy zakony iego/ práwá iego vſtáwicznie przed náſzymi oczymá mieli/ A w żadnych inych piſmiech ſie wiecey nie obieráli/ iedno w tych ktore ſam Pan Bog práwie palcem ſwym nápiſawſzy podáć ie nam raczył: A Duch świety przez vſtá Prorokow y Apoſtolow świetych ſam ie obwoláiąc opowiedźieć raczył. Słuſznie thedy káżdy krześćiáńſki człowiek wſzytki ine piſmá pogáńſkich abo iákichkolwiek inych Doktorow w mnieyſzey wadze v ſiebie mieć muśi/ pomniąc ná te naprzednieyſzą piſm świetych zacność y zálecenie/ kthore od ſámego Páná Bogá mamy/ Ale ách nieſtetyſz w iákiey dziś v nas powadze ſą/ y iáko ſie w nich kochamy/ znáczne to koniecznie ſą rzeczy: Poyzrzymy do zacnych Akademiy/ do zacnych ſzkol/ w czym młodość krześćiáńſkich dźiatek zápráwowána bywa/ w iákich piſmiech ćwiczenie ich bywa/ rychley w ręku vyzryſz v młodźieńcá krześćiáńſkiego Owidyuſzá o nauce miłośći/ Terencyuſzá/ Márcyáliſá/ Kátuluſá/ Lucyaná/ Apuleiuſzá/ y ine/ gdźie ácz w iezyku Łáćińſkim ćwiczenie być może/ wſzákoż wiecey z nich młodość krześćiáńſkich dźiatek náruſzona bywa/ á gdźieć zá nowotku to náſze glinianne naczynię iákimi nieprzyſtoynymi ſpráwámi náwre/ trudno aby ku latam przyſzedſzy onymi ſproſnemi przywárámi śmierdźieć nie miáło/ A zwłaſzczá iż przyrodzenie náſze z ſwey krewkośći wrodzoney záwżdy ieſt przykłonnieyſze ku złemu niż ku dobremu. Czynią nam zápráwde ſromotę Zydowie y Turcy/ ktorzy wnet zá młodu dźiatek ſwych w żadne ine piſmá nie wpráwuią/ iedno w ony ktore ſobie oni wedle podániá przodkow ſwych/ á wedle mnimániá ſwego zá świete á zbáwienne być rozumieią/ Jáko Zydowie ktorzy ni w czym inym z młodych lat ſwych ſie nie ćwiczą iedno w zakonie Bożym/ ktorzy choćiaż oni Thálmudem ſwym ćiągnąc piſmá ku ſwey ſtronie záſłániáią/ á przez wykład Rabinow ſwych ku prawdźiwemu poznániu iego przyiść nie mogą/ wſzákoż przedſie żadnego inego ćwiczenia zá młodu dźieciam ſwym nie dawáią iedno zakon Boży.

Ale żeby tu kto ſobie ták rozumieć nie chćiał/ iż ia wſzytki piſmá onych pogáńſkich Filozofow zgánić chce/ aby dla ćwiczenia v ludźi krześćiáńſkich w vżywániu być nie miały/ tedyć ia tu koniecznie nie zabraniam nikomu ábyſie ćwiczyć nie miał w naukach od ludźi onych zacnych tu pozoſtáwionych/ widząc dobrze iż piſmá niektorych choćiaż ſámi pogány byli/ wſzákoż przedſie możność Bożą w onych mężoch moc ſwą okázowáłá/ iáko ten wſzechmocny Pan w tym nazacnieyſzym ſtworzeniu ſwoim w człowieku záwżdy obraz Boſtwá ſwego vkázáć raczył/ że choć iego iákom iuż rzekł znáiomośći nie mieli/ á wżdy przedſie piſząc o rzeczach przyrodzonych rozumy ſwymi práwie dotykáli niebá/ y tego Páná wſzechmocnego ktorego nie ználi/ práwie iáśnie w piſmiech ſwych okázowáli/ iáko Plato/ Ariſtoteles/ Seneca/ Cicero/ y inych wiele/ ktorzy piſząc około porządnego w cnotliwym żyćiu záchowánia doſyć by krześćiány być mieli/ ták tam okázáli powinność człowieká poczćiwego/ iáko ſtan ſwoy ná świećie záchowáć ieſt powinien. Tychći autorow żaden kto rozum ma ſłuſznie pogánić nie może/ aby w piſmiech ich ludźie krześćiáńſcy obieráć ſie nie mieli/ gdyż y oſobliwe oboſtrzenie rozumu y wielki pożytek z nich bráć mogą/ y iáko poczćiwie tu ná świećie żyć máią.

A ták nie zábawiáiąc dłużſzą rzeczą brátá krześćiáńſkiego/ to málucżkie nápominánie do niego przełożyć mi ſie zdáło/ pokázuiąc iáka ieſt zacność piſma Bożego przed wſzytkimi piſmy inemi/ y iáko v nas krześćian ma być vważone/ A day tho Pánie Boże ábychmy my odłożywſzy ná ſtronę filozofią świátá tego/ wnet zá młodu wpráwowáli ſie w filozofią á w onę wieczną mądrość Syná Bożego/ ktora oto w tych tu świetych kſięgach doſyć doſtátecżnie nam ieſt podána/ á oprocż ktorey káżdy głupim y ſzálonym być muśi/ według świádectwá Páwłá Apoſtołá świetego/ ktory mądrość świátá tego ſzáleńſtwem názywa v Bogá. Zápráwdćiby nam miały zabrzmieć w vſzach náſzych słowá ony Boże/ ktore ſam Boſkimi vſty ſwemi do nas mowi/ Niechay nie odchodzą kśięgi zakonu tego od vſt twoich/ ále w nich będźieſz rozmyſłał we dnie y w nocy/ Abyś tego ſtrzegł y to wſzytko czynił cokolwiek w nich ieſt nápiſano/ tedy wyproſtuieſz drogę twą á zrozumieſz ią: Nie vchyláyże ſie od słow zakonu tego/ áni ná práwo áni ná lewo/ ábyś zrozumiał wſzytko co czyniſz. Krotkoć tu zápráwdę ále węzłowáćie Pan káżdego krześćiáńſkiego człowieká nápominąć raczy/ káżdeć tu słowko przerázić muśi ſerce wierne/ z iáką pilnośćią/ z iáką roſtropnośćią/ z iákim baczeniem/ z iákim vważeniem ma ſie obieráć około czytániá tych to

Nápominánie ostáteczne.

pism świetych/ gdźie tu oto zámierzon iest kres káżdemu/ żeby sie názbyt áni ná práwo áni ná
lewo nie vdawal/ bo záwżdy czárt on duch zly á chytry do tego nas wiedźie/ żebychmy sie ábo ná
zbyt ná práwo/ álbo nazbyt ná lewo vdáli: Alec tu oto vstá Boże vkázuia żebys sie od tey drogi
thobie od niego w pismie ku zbawieniu podáney námniey nie vchylal áni w práwo áni w lewo/
iedno tá prostá szczyrośćia pismá świethego/ abys záwżdy szedl zá wola Páńską/ ku wiecżnemu
żywotowi y zbawieniu twemu: Bo záprawde nie tego co sie nam podoba nasládowác mamy/ ále
tego co nam iest zámierzono á zakreszono od Páná/ á zwlaszcza iż sam Pan Bog onymi slowy
ktore do ludu Jzraelskiego przed tym mowil/ do nas dźiś mowić raczy: Zaden z was niechay
nic nie czyni coby sie zdálo dobrym przed oczymá iego/ ále to co iá roskázuie tobie/ to tylko czyń
Pánu nic nie przydawáiac áni vmnieyszáiac/ gdźie tu oto Pan the ná nas powinność kladźie/
ábychmy z tym rozsadkiem pismá świete czytáiac/ nic sie wiecey nád ich zámierzenie nie domysla
wáli/ chociażby sie y co nalepszego przed nászymi oczymá zdálo/ gdyż iuż nie moglo áni może być
nic lepszego podano nád roskazánie Páná tego/ ktory niebem/ ziemia/ y wszytkimi rzeczámi stwo
rzonemi wladnie/ á ná ktorego roskazánie wszytki rzeczy posluszeństwo powinne okazáć musza

A przetoż te oto málucżka przedmowe y nápominánie/ nie prze iná przyczyne vczynićiem
chćial/ iedno ábych krześćiáńskiey bráciey to pokazal/ co zá chec násza ku czytániu pism świetych
w nas sie pokázać ma/ á z iákim rozsadkiem y vważeniem ku nim przystepowáć mamy/ A iżby/
chmy tym pochopnieyszymi y pilnieyszymi w czytániu ich być mogli/ y tym lácwiey á oprocz wszey
teskności ták wielkie ksiegi iżbychmy z dobrym rozmyslem/ z rozsadkiem/ y z pożytkiem przeczytá/
li/ tedym tu z Láćińskiego ná nász iezyk Polski przelożyl tablice oto te/ vkázuiac bárzo lácwiu/
chną droge ktorym sposobem krześćiáński czlowiek iákiegożkolwiek sthanu/ może zá ieden rok
przeczytáć wszytki ty ksiegi ták sthárego iáko y nowego zakonu/ żadnego sobie zámieszkania nie
czyniac potrzebam swoim/ gdźie tu oto pocżawszy od pierwszego Miesiacá Stycżnia na káżdy
dźień przez cály rok obráchowano Kapituly ku czytániu/ ták iż wiec brát krześcianski iedne go
dźine ná káżdy dźień coby sie proznowaniem zabawić miał ná to odlożyć może nie omieszkawá/
iac nic żadney pracey swoiey. Na pierwszym tedy mieyscu w tey tablicy polożone sa ty rzeczy kto
re sa zacniey w piśmie świetym przypomienione/ ktore sie dźialy w ktorym Miesiacu á ktorego
dnia: Wtore intersticium ábo mieysce Psáltherzowi ku czytániu náznacżone: Trzecie mieysce
stáremu Testámentowi: Czwarte ksiegam ktore zowa Apokryfa/ piate nowemu Testámentowi/
ták iż pocżawszy pod pierwsza linia od pierwszego dniá Miesiaca Stycżnia/ gdźie iest polożon
dźień obrzezania Pańskiego/ w kthory sie też vkázály wierzchy gor Noemu/ sa wedle liczby ná/
znacżone Kapituly z Psálterzá/ 1. Psal: z pierwszych ksiag Moi: 1. 2. y 3. Kápitulá/ A z nowe
go Testámentu/ 1. Mátheuszá S. Kápitulá: Ty zásie ksiegi ktore zowiem Apokryfá nie po/
czynáia sie czytáć áż 5. dniá tego pierwszego Miesiacá/ ták iáko sie to porzadnie ná tey sámey tá/
blicy pokáznie/ Jedno Panie Boże day ábychmy ták do tego pochopnymi byli/ żeby y praca ná/
sza y ochotá bráciey krześćiáńskiey dáremna nie byla/ owszem ábychmy czytáiac y pociechy/ y po/
żytek/ y zbudowánie sámych siebie odnosić mogli: Ten tedy wszechmocny á dobrotliwy Pan nie
chay nam wszytkim ták ochotnego sercá dodawa/ żebychmy sie z pilnośćia w czytániu pism świe
tych bawili/ ku rozmnożeniu w nás krolestwá iego/ áby z tad vsthawicżnie rosla cześć y
świetá chwalá Páná tego wszechmocnego/ ktory z Synem swym Krystusem
Pánem y z Duchem świetym żywie y Krolnie ná wieki
wiecżne/ Amen.

Tablicá ku przeczytániu Bibliey przez cáły rok/ ná Polski iezyk przełożoná. Pierwszy Mieśiąc Styczeń/ ktory v Zydow iest x. a zową go Thebeth.

		Rzeczy ktore sie dźiały	Psálterz	Stáry Testáment.		Nowy.
1	A	Obrzezánie Krystusowe. Luk. 2. Vká	Psalm. 1.	1. Moiżeßo. 1. 2. 3.		Mateuß 1.
2	b	záły sie Noemu wierzchy gor. 1. Mo. 8.	2.	4. 5.		2.
3	c		3.	6. 7.		3.
4	d			8. 9.		4.
5	e			10. 11.	Tobiaß 1.	5.
6	f	Medrcy chwalą Krystusá/ Mát. 2.		12. 13.	2.	
7	g	Krystus okrzczon/ Mát. 3. Vczynił		14. 15.	3.	
8	A	pierwszy cud ná weselu/ Jan 2.	4.	16. 17. 18.		6.
9	b		5.	19. 20.		7.
10	c	Nabuchodonozor obległ Jeruzálem/	6.	21. 22.		8.
11	d	2. Krol. 24.		23. 24.		9.
12	e			25. 26.	4.	10.
13	f			27. 28.	5.	
14	g			29. 30.	6.	
15	A		7.	31. 32. 33.		11.
16	b		8.	34. 35.		12.
17	c		9.	36 37.		13.
18	d			38. 39.		14.
19	e			40. 41.	7.	15.
20	f			42. 43.	8.	
21	g			44. 45	9.	
22	A		10.	46. 47. 48.		16.
23	b		11.	49. 50.		17.
24	c		12.	2. Moiżeßo. 1. 2.		18.
25	d	Powołánie Apostołá Páwłá pirwsze,		3. 4.		19.
26	e	roku po Krystusowey śmierci. Dźie. 9.		5. 6.	10.	20.
27	f			7. 8.	11.	
28	g			9. 10.	12.	
29	A		13.	11. 12. 13.		21
30	b		14.	14. 15.		22.
31.	c		15.	16. 17.		23

2. Mieśiąc Luty v Zydow xi. ktory zową Sebath.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	d			18. 19.		24
2	e	Kryst us oddan Pánu/ Luk. 2.		20. 21.	13.	
3	f			22. 23.	14.	25.
4	g			24. 25.	Judyt. 1.	
5	A		16.	26. 27. 28.		26.
6	b		17.	29. 30.		27.
7	c		18.	31. 32.		28.
8	d			33. 34.		Márek 1.

		Rzeczy ktore sie dziaty.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
9	e			35. 36.	2.	2.
10	f			37. 38.	3.	
11	g	Noe golębice wypuścił ktora sie		39. 40.	4.	
12	A	záś wrociła/ 1. Moiżeszowych 8.	19.	3. Moiżeſ. 1. 2. 3.		3.
13	b		20.	4. 5.		4
14	c		21.	6. 7.		5.
15	d			8. 9.		6.
16	e			10. 11.	5.	7.
17	f			12. 13.	6.	
18	g	Noe golębice wypuścił/ ktora mu		14. 15.	7.	
19	A	gáłązkę przyniosłá/ 1. Moiż. 8.	22.	16. 17. 18.		8.
20	b		23.	19. 20.		9.
21	c		24.	21. 22.		10.
22	d			23. 24.		11.
23	e			25. 26.	8.	12.
24	f	Máciey Apostoł obran/ Dziei. 1.		27 4. Moiże. 1.	9.	
25	g	A Noe golębice wypuścił/ ktora		2. 3.	10.	
26	A	sie nie wrociłá/ 1. Moiżeszowych 8.	25.	4. 5. 6.		13.
27	b		26.	7. 8.		14.
28	c		27.	9. 10.		15.

3. Márzec ktory Zydowie názywáią Adár/ á ieſt xii.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Teſtament.		Nowy.
1.	d			11. 12.		16.
2	e			13. 14.	11.	Lukaſz 1.
3	f	Kościoł dobudowan ſzoſtego roku zá		15. 16.	12.	
4	g	Daryuſzá/ 1. Ezdr. 6.		17. 18.	13.	
5	A		28.	19. 20. 21.		2.
6	b		29.	22. 23.		3.
7	c		30.	24. 25.		4.
8	d			26. 27.		5.
9	e			28. 29.	14.	6.
10	f	Krystus sie dowiedział że Lázarz choruie/ Jan 10.		30. 31.	15.	
11	g	Antyoch Krol/ 2. Mách. w oſtát. Poſt. Eſter/ 3.		32 33	16.	
12	A	Zadká około rozwodu/ A dziathki do niego przywodzą/ Máth. 19.	31.	34. 35. 36.		7.
13	b	Idzie do Jerychá/ Luk. 18. 19. Porażono woyſko Antyochowe/ 2. Mách. oſtát.	32.	5. Moiżeſzowych. 1. 2.		8.
14	c	Vzdrawia niemocne. mát. 20. dni purym	33.	3. 4.		9.
15	d	Eſter/ 9.		5. 6.		10.
16	e	Krzeſi Lázárzá/ Jan 11:		7. 8.	Zuzanná 1.	11.
17	f	Idzie do Efráim/ Jan 11.		9. 10.	Bel y ſmok 1.	
18	g	Wráca ſie do Bethaniey/ Jan 12.		11. 12.	Pieśń 3. młodzieńcow.	
19	A	Náciera mu Mágdálena nogi. Jan 12.	34.	13. 14. 15.		12.
20	b	Przyſzedł z Jeruzalem/ Luk. 19.	35.	16. 17.		13.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
21	c	To sie w ten czas działo/ o czym czytay Mát. 21. 22. 23. 24. 25.	36.	18. 19.		14.
22	d	Már. w 14.		20. 21.		15.
23	e	Judaß v Kaplanow/ Mat. 26.		22. 23.	ostatki Ester 1.	16.
24	f	Wielka noc sprawuie. Mát. 26. Jan 13.		24. 25.	2.	
25	g	Vkrzyżowan/ Gabryel ku Máryey posłan: Lukaß 1.		26. 27.	3.	
26	A	Straż v grobu.	37.	28. 29. 30.		17.
27	b	Wstał z martwych/ ofiárá z snopow 3.	38.	31. 32.		18.
28	c	Moiżeßowych 23.	39.	33. 34.		19.
29	d			Jozue 1. 2.		20.
30	e	Dnia 25. Joachim wypußczon z więzienia Jerem. w ostat:		3. 4.	4.	21.
31	f			5. 6.	5.	

4. Kwiecień/ v Żydow 1. ktory zową Nisán. Aprel

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
1	g	Noe wysiadł ná ziemie/ 1. Moiż. 8. Namiot postáwion/ 2. Moi: 40.		7. 8.	6.	
2	A	Kościoł oczyściony/ 2. Kron: 24.	40.	9. 10. 11.		22.
3	b	Krystus sie vkazał Tomaßowi/ Jan 20	41.	12. 13.		23.
4	c		42.	14. 15.		24.
5	d			16. 17.		Jan 1.
6	e	Jozue wywiodł lud z Setym/ Jozu. 3.		18. 19.	7.	2.
7	f			20. 21.	8.	
8	g			22. 23.	3. Ezdr. 1.	
9	A		43.	24. Sedziow 1. 2.		3.
10	b	Lud sie przepráwił przez Jordan. Joz. 3 Báránká Wielko: obieraią/ 2. Moi. 12.	44	3. 4.		4.
11	c	Lud sie obrzezuie/ Jozue. 5.	45.	5. 6.		5.
12	d			7. 8.		6.
13	e	Wyrok ná Żydy/ Ester: 3.		9. 10.	2.	7.
14	f	Wielka noc Páńska/ 2. Moiż. 12.		11. 12.	3.	
15	g	Wyście z Egiptu: 2. Moi. 13. 4. Moi. 33.		13. 14.	4.	
16	A		46.	15. 16. 17.		8.
17	b		47.	18. 19.		9.
18	c	Przeßli morze czerwone/ 2. Mo 14. 15.	48.	20. 21.		10
19	d			Ruth. 1. 2.		11.
20	e			3. 4.	5.	12.
21	f	Osmy dzień Przaśnikow.		1. Sam. 1. 2.	6.	
22	g	Przyßli do Mará/ 2. Moiż. 15.		3. 4.	7.	
23	A		49.	5. 6. 7.		13.
24	b	Widzenie Dánielowe/ w 10. 11. 12.	50.	8. 9.		14.
25	c		51.	10. 11.		15.
26	d			12. 13.		16.
27	e			14. 15.	8.	17.
28	f			16. 17.	9.	
29	g			18. 19.	4. Ezdra. 1.	
30	A		52.	20. 21. 22.		18.

Piąty May/ á v Zydow 2. ktory zową Ziár.

		Rzeczy ktore sie dziáły.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	b	Lud obliczono/ 4. Moiż. 1. y 2.	53.	23. 24.		19.
2	c		54.	25. 26.		20.
3	d			27. 28.		21.
4	e			29. 30.	2.	Dźie. Ap. 1.
5	f	Krystus wstąpił do nieba/ Luk. 24.		2. Sámuel. 1. 2.	3.	
6	g			3. 4.	4.	
7	A		55.	5. 6. 7.		2.
8	b		56.	8. 9.		3.
9	c		57.	10. 11.		4.
10	d	Noe gotuie potrzeby do Archy. 1. Mo. 6.		12. 13.		5.
11	e			14. 15.	5.	6.
12	f			16. 17.	6.	
13	g			18. 19.	7.	
14	A	Niektorzy obchodzą wielką noc/ 4. Mo. 9. 2. Kron. 30.	58.	20. 21. 22.		7.
15	b	Dzień świąteczny/ Dzie. 2.	59.	23. 24.		8.
16	c	Manná pádnie z nieba/ 2. Moi. 16.	60.	1. Krolewskich 1. 2.		9.
17	d	Noe wsiadł w Arche/ 1. Moi. 7.		3. 4.		10.
18	e			5. 6.	8.	11.
19	f			7. 8.	9.	
20	g	Roku wtorego po wyściu z Egiptu od-		9. 10.	10.	
21	A	chodzą od gory Synái/ w 4. Moi. 9. y 10.	61.	11. 12. 13.		12.
22	b	Namioty pogorzáły/ 4. Moi. 11.	62.	14. 15.		13.
23	c	Zamek Jerozolimski oczyściony/ 1. Má. 13	63.	16. 17.		14.
24	d			18. 19.		15.
25	e			20. 21.	11.	16.
26	f			22. 2. Krolew. 1.	12.	
27	g	Noe czyni ofiáry/ 1. Moi. 8. y 9.		2. 3.	13.	
28	A		64.	4. 5. 6.		17.
29	b		65.	7. 8.		18.
30	c		66.	9. 10.		19.
31	d			11. 12.		20.

6. Czerwiec/ á zową go Zydowie Sywán. 3.

		Rzeczy ktore sie dziáły.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy
1	e	Pierwße przyście do gory Synái/ gdźie		13. 14.	14.	21
2	f	przez iedennaście miesiecy/		15. 16.	15.	
3	g	leżeli/ gdźie sie tám wßytko to dziáło/ co iest nápisano od 19. Kápit. áż do		17. 18.	16.	
4	A	końcá trzecich y 4. ksiąg Moiże.				
5	b	Tegodnie ábo świątki Zydowskie	67.	19. 20 21.		22.
6	c		68.	22. 23.		23
7	d		69.	24. 25.		24
8	e			1. Kroniki. 1. 2.		25
9	f			3. 4.	1. Mach. 1.	26
10	g			5. 6.	2.	
				7. 8.	3.	

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
11	A		70.	9. 10. 11.		27.
12	b		71.	12. 13.		28.
13	c		72.	14. 15.		List Rzy. 1.
14	d			16. 17.		2.
15	e			18. 19.	4.	3.
16	f			20. 21.	5.	
17	g			22. 23.	6.	
18	A		73.	24. 25. 26.		4.
19	b		74.	27. 28.		5.
20	c		75.	29. 2. Kroniki. 1.		6.
21	d			2. 3.		7.
22	e			4. 5.	7.	8.
23	f	Dekret za Zydy/ Ester 8.		6. 7.	8.	
24	g	Jan Krzciciel sie národził/ Luk. 1.		8. 9.	9.	
25	A		76.	10. 11. 12.		9.
26	b		77.	13. 14.		10.
27	c	Wody wzbieráią/ 1. Moi. 7.	78.	15. 16.		11.
28	d			17. 18.		12.
29	e			19. 20.	10.	13.
30	f			21. 22.	11.	

7. Lipiec/ á v Zydow 4/ ktory oni zową Thámus. Juli

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	g	Marya nawiedza Elżbietę/ Luk. 1.		23. 24.	12.	
2	A		79.	25. 26. 27.		14.
3	b		80.	28. 29.		15.
4	c		81.	30. 31.		16.
5	d			32. 33.		1. Korin. 1.
6	e			34. 35.	13.	2.
7	f			36. Ezdrasz. 1.	14.	
8	g			2. 3.	15.	
9	A	Jeruzalem wzięli Bábilończycy/ Jere. 19. 2. Krol: wostát:	82.	4. 5. 6.		3.
10	b		83.	7. 8.		4.
11	c		84.	9. 10.		5.
12	d			Nehemiasz 1. 2.		6.
13	e			3. 4.	16.	7.
14	f			5. 6.	2. Máchab: 1.	
15	g			7. 8.	2.	
16	A		85.	9. 10. 11.		8.
17	b	Mojżesz potłukł tablice/ 2. Moiż. 32.	86.	12. 13.		9.
18	c	Szpiegowie strászą lud/ 4. Moi. 13.	87.	Ester/ 1. 2.		10.
19	d	Bábilończycy oblegli Jeruzalem.		3. 4.		11.
20	e	2. Krol: 25.		5. 6.	3.	12.
21	f			7. 8.	4.	
22	g	Márya Mágdalená grzesznicá/ Luk: 7.		9. Ezáiasz 1.	5.	
23	A		88.	2. 3. 4.		13.
24	b		89.	5. 6.		14.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
25	c		90.	7. 8.		15.
26	d			9. 10.		16.
27	e			11. 12.	6.	2. Kor. 1.
28	f			13. 14.	7.	
29	g			15. 16.	8.	
30	A		9.	17. 18. 19.		2.
31	b		92.	20. 21.		3.

8. Sierpień/ ktory iest 5. v Żydow. August

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	c	Aaron vmárt/ 4. Moi.20.y 33. Ezdraß	93.	22. 23.		4.
2	d	przyßedł do Jeruzálem/ Ezdr.7.		24. 25.		5.
3	e			26. 27.	9.	6.
4	f			28. 29:	10.	
5	g			30. 31.	11.	
6	A		94.	32. 33. 34.		7.
7	b	Jeruzalem zapalone/ 2. Krol. 25.	95.	35. 36.		8.
8	c		96.	37. 38.		9.
9	d	Niektorzy mniemáią że w ten		39. 40.		10.
10	e	dzień zápalono Jeruzálem od Bá-		41. 42	12.	11.
11	f	bilończykow y od Tytusá.		43 44.	13.	
12	g			45 46.	14.	
13	A		97.	47. 48. 49.		12.
14	b		98.	50. 51.		13.
15	c		99.	52. 53.		Galát. 1.
16	d			54. 55.		2.
17	e			56. 57.	15.	3.
18	f			58. 59.	Báruch 1.	
19	g			60. 61.	2.	
20	A		100.	62. 63. 64.		4.
21	b		101.	65. 66.		5.
22	c		102.	Jeremiaß 1. 2.		6.
23	d			3. 4.		Efezow 1.
24	e			5. 6.	3.	2.
25	f			7. 8.	4.	
26	g			9. 10.	5.	
27	A		103.	11. 12. 13.		3.
28	b		104.	14. 15.		4.
29	c	Janá ściety/ Már. 6.	105.	16. 17.		5.
30	d			18. 19.		6.
31	e			20. 21.	6.	Filip. 1.

9. Wrzesień/ v Żydow 6. ktory zową Elul. septeber

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	f			22. 23.	Mądr: Sálo: 1.	
2	g			24. 25.	2.	
3	A		106.	26. 27. 28.		2.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
4	b		107.	29. 30.		3.
5	c		108.	31. 32.		4.
6	d			33. 34.		Kolos. 1.
7	e			35. 36.	3.	2
8	f			37. 38.	4.	
9	g			39. 40.	5.	
10	A		109.	41 42. 43.		3.
11	b		110.	44. 45.		4.
12	c		111.	46. 47.		1. Tes. 1.
13	d			48. 49.		2.
14	e			50. 51.	6.	3.
15	f			52. Lament: 1.	7.	
16	g			2. 3.	8.	
17	A		112.	4. Ezechiel/ 1. 2.		4
18	b		113.	3. 4.		5.
19	c		114.	5. 6.		2. Tes. 1.
20	d			7. 8.		2.
21	e			9. 10.	9.	3.
22	f			11. 12.	10.	
23	g			13. 14.	11.	
24	A	Doprawiono murow Jeruzalem/	115.	15. 16 17.		1. Tym: 1.
25	b	Nehemiaß/ 6.	116.	18. 19.		2.
26	c		117.	20. 21.		3.
27	d			22. 23.		4.
28	e			24. 25.	12.	5.
29	f			26. 27.	13.	
30	g			28. 29.	14.	

10. Pazdziernik/ v Zydow 7. ktory zową Tysry.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	A	Dzień świety Trąb/ 3. Moi: 23.	118.	30. 31. 32.		6.
2	b		119.	33. 34.		2. Tymo: 1.
3	c		120.	35. 36.		2.
4	d			37 38.		3.
5	e			39. 40.	15	4.
6	f			41. 42.	16.	
7	g			43. 44.	17.	
8	A		121.	45. 46. 47.		do Tyta/ 1.
9	b		122.	48. Daniel 1.		2.
10	c	Dzień świety oczyścienia/ 3. Mo: 23.	123.	2. 3.		3.
11	d			4. 5.		Filemon. 1.
12	e			6. 7.	18.	do Zyd: 1.
13	f			8. 9.	19.	
14	g			10. 11.	Jezus Syra: 1.	
15	A	Obchod nowych Miesiacow/ 3. Mo. 23.	124.	12. Hozeaß/ 1. 2.		2.
16	b	Jan/ 7.	125.	3. 4.		3.
17	c	Zasthánowiłá sie Arká ná gorach	126.	5. 6.		4.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
18	d	Ararát 1. Moi:8.		7. 8.		5.
19	e			9. 10.	2.	6.
20	f			11. 12.	3.	
21	g			13. 14.	4.	
22	A	Osmy dzień namiotow/ 3. Moi.23.	127.	Joela/ 1. 2. 3.		7.
23	b		128.	Ames/ 1. 2.		8.
24	c	Nowe przymierze z Bogiem/ Neh.9.10	129:	3. 4.		9.
25	d			5. 6.		10.
26	e			7. 8.	5.	11.
27	f			9. Abdyaſz. 1.	6.	
28	g			Jonáſzá. 1.2.	7.	
29	A		130.	3. 4. Miecha: 1.		12.
30	b		131.	2. 3.		13.
31	c		132.	4. 5.		List Ják. 1.

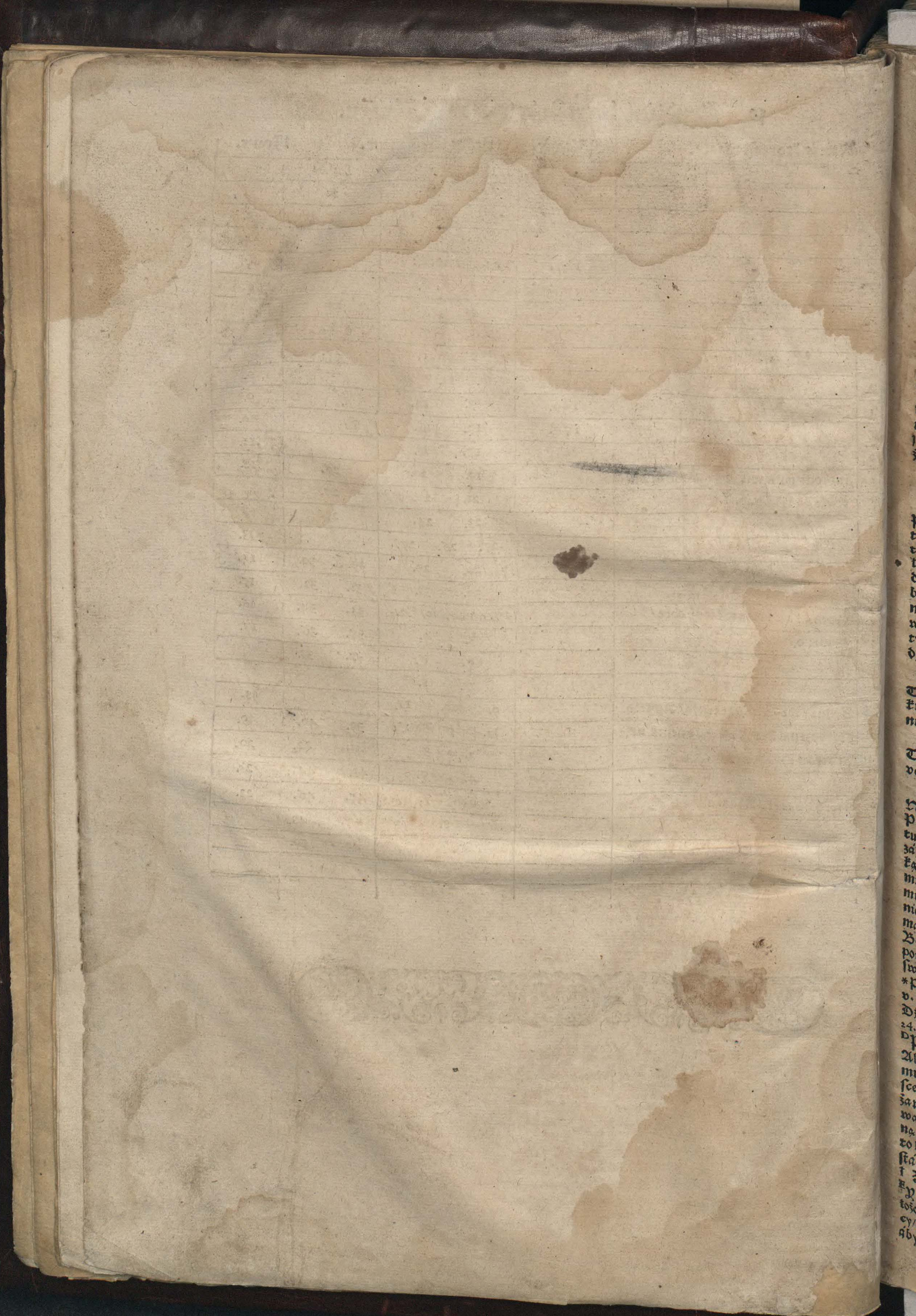
11. Listopad/ ktory zową Zydowie Marheuſám.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy
1	d					
2	e			6. 7.		2.
3	f			8. Náhumá/ 1.	8.	3.
4	g			2. 3.	9.	
5	A			Hábakuká/ 1. 2.	10.	
6	b		133.	3. Sofonia: 1. 2.		4.
7	c		134.	3. Ageuſza/ 1.		5.
8	d		135.	2. Zácháryaſzá. 1.		1. Piotr. 1.
9	e			2. 3.		2.
10	f			4. 5.	11.	3.
11	g			6. 7.	12.	
12	A			8. 9.	13.	
13	b		136.	10. 11. 12.		4.
14	c		137.	13. 14.		5.
15	d	Swieto od Jeroboámá vſtáwione/ 1. Krolew: 12.	138.	Málachiaſzá/ 1. 2.		2. Piotr. 1.
16	e			3. 4.		2.
17	f			Joba 1. 2.	14.	3.
18	g			3. 4.	15.	
19	A			5. 6.	16.	
20	b		139.	7. 8. 9.		1. Jan. 1.
21	c		140.	10. 11.		2.
22	d		141.	12. 13.		3.
23	e			14. 15.		4.
24	f			16. 17.	17.	5.
25	g			18. 19.	18.	
26	A			20. 21.	19.	
27	b		142.	22. 23. 24.		2. Jan. 1.
28	c		143.	25. 26.		3. Jan 1.
29	d		144.	27. 28.		Judy 1.
30	e			29. 30.		Ziáwie: 1.
				31. 32.	20.	2.

12. Grudźień/ ktory Zydowie zową Cháſleu.

		Rzeczy ktore ſie dźiały.	Psálmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
1	f			33. 34.	21.	
2	g			35. 36.	22.	
3	A		145.	37. 38. 39.		3.
4	b		146.	40. 41.		4.
5	c		147.	42. Przypow: 1.		5.
6	d			2. 3.		6.
7	e			4. 5.	23.	7.
8	f			6. 7.	24.	
9	g			8. 9.	25.	
10	A		148.	10. 11. 12.		8.
11	b		149.	13. 14.		9.
12	c		150.	15. 16.		10.
13	d			17. 18.		11.
14	e	Antyoch poſtáwił Bałwaná w Ko-		19. 20.	26.	12.
15	f	śćiele/ 1. Máchab. 1.		21. 22.	27.	
16	g			23. 24.	28.	
17	A			25. 26. 27.		13.
18	b			28. 29.	29. 30.	14.
19	c			30. 31.	31. 32.	15.
20	d	Ezdraſz káze porzucáć żony obce/		Káznodźieie/ 1. 2.	33. 34.	16.
21	e	Ezdr: 9.		3. 4.	35. 36.	17.
22	f			5. 6.	37. 38.	
23	g			7. 8.		
24	A	Grunty wtorego Kośćiołá/ Agge. 2.		9. 10. 11.		18.
25	b	Národzenia Krystuſowe dźień: Luk. 2.		12. Pieśni Sál: 1.	39. 40.	19.
26	c	Sthefan Dyakon/ Dźie. 10.		2. 3.	41. 42.	20.
27	d			4. 5.	43. 44.	21.
28	e	Mord dźiatek. Mat. 2.		6. 7.	45. 46.	22.
29	f			8.	47. 48.	
30	g				49. 50.	
31	A				51.	





Stworze=nie Swiátá.





Pierwsze Ksiegi Moizeszowe/ ktore zową iezykiem Greckim Genesis/ á po Polsku/ Poczatkiem álbo Rodzáiem.

Wypráwie=nie Mieysc co thrudnieyszych w I. Ksiegách Moizeszowych.

Argument tych Ksiag.

TY pierwsze Ksiegi zámykáia w sobie poczatek y przyczyny rzeczy wszyst/kich: A osobliwie stworzenie człowieká/ iákim był od poczatku/ y vpadek iego/ y práwe/ y iáko z iednego wszytcy sa zrodzeni / á dla ich złościwych wystepkow Bog ie potopił/ wyiawszy osm z ktorych potomstwá nápełniona iest wszytka ziemiá. Potym wypisuie żywoty/ spráwy/ y nabożeństwá/ y pokolenia pátryárchow świetych/ ktorzy byli niż iest dan zakon: Błogosłáwieństwa / obietnice / y przymierza Páńskie ktore z nimi vczynił/ y iáko z ziemie Chánáán weszli do Egiptu. Niektorzy ty ksiegi názwáli ksiegami spráwiedliwych. A wszákoż to dziś máia od nas / y od przodkow naszych / iż ie nazywamy Genesim / dla zrodzenia y stworzenia rzeczy wszytkich/ od ktorego Moizesz naprzod poczyna.

KAP. I.

Pierwsza tá kápithułá ma w sobie trudności nie máło/ A przetoż miedzy Żydy zákazano było áby iey nikth nie czythał / áni wykłádał / przed tym niż mu trzydzieści lat było.

Kapitu .I.

1. Stworzenie Niebá y Ziemie. 11. y 20. Y rzeczy tych ktore w nich sa. 3. y. 14. O świátłości też. 26. Y o człowieku. 28. Ktoremu wszythko iest podano. 22. y. 28. Pan Bog błogosłáwi spráwam swym. 31. ktorych dokończył w sześci dnioch.

1. 
A * Naprzod B stworzył Bog C Niebo y Ziemie.

2. A ziemiá byłá niekształtowna y prożna/ y były ciemnośći nád przepáściámi: A duch Boży D przenaszał sie nád wodámi.

3. Tedy rzekł Bog / † Niech bedzie świátłość/ E y zstáłá sie świátłość.

4. A pobaczył Bog że świátłość byłá dobra / rozdzielił tedy świátłość od ciemności.

5. Y przezwał Bog świátłość dniem á ciemności noca: F Tedy stał sie wieczor y zaránek dniá pierwszego.

6. Potym rzekł Bog / Niech bedzie G rozpostrzenie miedzy wodámi/ á H niech dzieli wody od wod.

7. Vczynił tedy Bog ono rozpostrzenie/ y rozdzielił wody / co były pod rospostrzeniem/ od onych ktore były nád rospostrzeniem: Y stáło sie ták.

8. Tedy Bog ono rospostrzenie názwał Niebem: A ták sie stał wieczor y zaránek dniá wtorego.

9. Potym rzekł Bog / I ♀ Niech sie zbiora wody ktore sa pod niebem ná iedno mieysce/ áby sie okazáło mieysce suche: Y ták sie stáło.

10. Y przezwał Bog ono suche mieysce Ziemia/ á ono zebránie wod Morzem: Y widział Bog iż to było dobre.

11. Rzekł tedy Bog: Niech zrodzi ziemiá ziele wydawáiace nasienie: y drzewo rodzáyne owoc podáiace wedle rodzáiu swego/ ktoreby miáło nasienie swe w sobie ná ziemi: Y ták sie stáło.

12. Zrodziłá tedy ziemiá ziele wydawáiace násienie wedle rodzáiu swego/ y drzewo owoc podáiace/ ktore w sobie ma násienie swoie wedle rodzáiu swego: Y widział Bog że to było dobre.

A Naprzod) To iest przed wszytkiem/ ábo pierwey niż co było.

B Stworzył) To iest z niszczego vczynił.

C Niebo) Niebo / Ziemiá / Przepáści/ Wody/ tu ná tym mieyscu zá iedne y zá iedną sie rzecz rozumieia/ to iest/ zá zmieszána/ gruba/ á nie ksztháłtowna materya ktora był Bog spráwił / á pothym słowem swym rozrządził. * Psal. 32. v. 6. y. 135. v. 5. Eccle. 18. v. 1. Dzie. 14. v. 15. y. 17. 24. Job. 38. 4.

D Przenaszał sie) Albo ruszał sie z mieyscá ná mieysce/ to iest zadzierżawał á záchowywał one pomieszána materya/ gdyż to być nie może/ áby sie ktora rzecz stworzona ná oká mgnienie zostáć miáłá/ gdyby moca Boża záchowána nie byłá. † Żyd. 11. v. 3. // Psal. 32. 6. y. 135. 6. Iere. 10. 12. y. 51. 15. Psal. 148. 4.

E Y zstáłá sie świátłość) Tá świátłość w woley Bożey byłá położoná/ á tuż zá ciemnościámi nástepowáłá/ ku vstáwie dniá y nocy/ á to aż do czwartego dniá/ w ktory pan Bog Słońce vczynił/ áby społu z miesiącē y z gwiazdámi tey świátłości było szafarzem.

F Tedy zstał sie wieczor y zaránek.) Z tąd to Żydowie biora/ iż dzień przyrodzony / od wieczornego zmierzkánia poczynáia.

G Rospostrzenie.) To słowo wszytko w sobie zámyka cokolwiek nád námi widáć/ ták ná niebie iáko y ná powietrzu.

H Niech dzieli wody od wod) O dwoiákich wodách tu wzmiánká iest / to iest o tych ktore sa pod rospostrzeniem/ iáko morze / y rzeki ... ziemiá otrzymawa. Też y o tych ktore sa nád rospostr... iáko obłoki dżdżowe ná powietrzu wysokim nád ná... tedy miedzy temi wodámi wielkie rospostrzenie y ... wiemy niebem/ z tad ptaki niebieskie nazywamy.

I Niech sie wody zbiora.) To ku ktorem ... leży / gdy zá roskazániem Bożem w pośrzodku ... sie Ziemia. ♀ Psal. 32. 7. y. 88. 12. y. 135. 6. Job. 38. 4.



13. Tedy ſtał ſię wieczor y zaránek dniá trzećiego.

14. Zátym rzekł Bog. [K]* Niech będą świátłośći ná roſpoſtrzeniu niebieſkim/ ku rozdzielániu dniá y nocy/ á niech będą [L] ná znáki [M] y ná pewne czáſy/ tákże [N] ná dni y ná látá.

15. Y niech będą ku ſwiátłośći ná rozpoſtrzeniu niebá/ áby świećiły nád ziemią/ Y tákże ſię ſtáło.

16. Vczynił tedy Bog dwie wielkie ſwiátłá/ więtſze ſwiátło [O] áby rządziło dzień/ á mnieyſze ſwiátło áby rządziło noc: y gwiazdy też vczynił.

17. A poſtáwił ie Bog ná roſpoſtrzeniu niebá/ áby ſwiećiły nád ziemią.

18. Aby theż rządziły dzień y noc/ á dzieliły ſwiátłość od ćiemnośći: Y widział Bog iż to było dobre.

19. Stał ſię tedy wieczor y zaránek dniá czwartego.

20. Rzekł Bog potym: Niech wody hoynie zrodzą płod máiący duſzę żywą: A ptáſtwo niech lata nád ziemią pod roſpoſtrzeniem niebieſkim

21. A przetoż ſtworzył Bog [P] wieloryby wielkie/ y wſzytko ſtworzenie żywe rucháiące ſię/ ktore wody hoynie zrodziły wedle rodzáiu ich. Y wſzytko ptháſtwo ſkrydláſte/ káżde wedle rodzáiu ſwego/ Y widział Bog iż to było dobre.

22. [Q] Błogoſłáwił im tedy Bog mowiąc/ Rozradzayćie ſię/ á rozmnażayćie ſię/ y nápełniayćie wody morſkie: tákże y ptacy niech ſię rozmnażáią ná ziemi.

23. Thedy wieczor y zaránek ſtał ſię dniá piątego.

24. Nád to rzekł Bog. Ziemiá niech zrodzi ſtworzenie żywe wedle rodzáiu ſwego/ bydłá y [R] gádziny/ ták że zwierzę ziemſkie/ káżde wedle rodzáiu ſwego. Y ták ſię ſtáło.

25. Vczynił tedy Bog zwierzętá ziemſkie/ wedle rodzáiu ſwego/ y bydlętá wedle rodzáiu ſwego/ y wſzytek gad ziemſki wedle rodzáiu ſwego. Y widział Bog że to było dobre.

26. Zátym że Bog rzekł [S] † Vczyńmy [T] człowieká ná [V] náſze wyobrążenie y wedle náſzego podobieńſtwá/ Nie chayże pánuie nád rybámi morſkiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád zwierzęty/ tákże y nád wſzytką ziemią/ y nád gádem płázáiącem ſię po ziemi.

27. Stworzył tedy Bog człowieká ná wyobrążenie ſwoie/ [X] ſtworzył ie ná wyobrążenie Boże/ ſtworzył ie mężczyzną y niewiáſtę.

28. Y błogoſłáwił im Bog mowiąc/ [Y] Rozradzayćie ſię/ á rozmnażayćie ſię/ y nápełniayćie ziemię/ y czyńćie ią poddáną ſobie. [Z] Mieyćie opánowánie nád rybámi morſkiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád wſzemi zwierzęthy co ſię rucháią ná ziemi.

29. Nád to ieſzcze rzekł Bog. Oto dałem wam wſzytko ziele/ kthore z ſiebie podawa náſienie ná ziemi/ y káżde drzewo/ ktore wypuſzcza z ſiebie owoc drzewá rodzáynego/ áby wam były ♀ ku pożywieniu.

30. Theż y wſzytkiem zwierzętom ziemſkiem/ y wſzytkim ptakom powietrznym/ y wſzelkiey rzeczy rucháiącey ſię ná ziemi/ kthora iedno ma w ſobie duſzę żywiącą/ ziele káżde zielone będźie ku pokármowi. Y ſtáło ſię ták.

31. [AA]* Y widział Bog że to wſzytko co vczynił było bárzo dobre. Thedy wieczor y zaránek ſtał ſię dniá ſzoſtego.

Kapitu. 2.

2. Bog odpoczynął dniá ſiodmego. 3. Y błogosłáwił iemu. 8. Sad Eden. 9. Y co w niem było. 10. Tákże y to co z támtąd wychodziło. 8. y. 15. Bog tám poſtáwił człowieká. 19. Ktory dał imioná wßem zwierzętom. 18. y. 21. Stworzył niewiáſtę. 24. Y vſtáwił małżeńſtwo.

[K] Niech będą świátłośći.) Nowy rząd ſtánowi w rzeczách przyrodzonych/ gdy rozdzielánie Słońcu przywłaßcza oney ſwiátłośći kthora przed nim ſtworzoná byłá/ á k temu y przed mieſiącem y przed gwiazdámi. * Pſal. 135. v. 7.

[L] Ná znáki.) To dla tego tu ieſt powiedziano/ ábyſchmy obaczyli porządek biegu przyrodzonego/ iż iáko tám ty wyżße niebieſkie ſpráwuią/ ták ſię w tych niżßych ná ziemi dzieie. Bo tá ſpráwá z támthych rzeczy wyżßych/ iáko z wthorych po Bogu przyczyn/ ná to od niego vſtháwionych/ w thy niżße przychodzi. A wßákoż o tym nie mamy ſię dwornie bádáć/ ále owßem ſię ſtrzedz zbytecznych około thych rzeczy wymysłow.

[M] Ná pewne czáſy.) W tym ſłowie znáczy ſię reznicá y rozdział czáſow ku pożythku ludzkiemu vſtáwionych/ álbo dla nábożeńſtwá/ (Jáko ieſt zacna vſtáwá wielkiey nocy/ Swiątecznych dni/ Kuczek/ Odnowienia mieſiącow) álbo thez dla porządku ták poſpolitego iáko y oſobliwego.

[N] Ná dni.) Ktore bieg słoneczny rządzi. Acz tu Duch święty nie vczy táiemnic przyrodzonych/ o ktorych ſię Aſtrologowie bádáią/ Ale to tylko przekłáda co náßym oczom ieſt poddano/ iákoby zá náproſtßy poznánie Páná Bogá tácno poiąć może.

[O] Aby rządziło dzień.) Prawie iáko naczynie k[illegible]owi dla pożytku ludzkiego vſtáwione/ co też o mieſiącu [illegible]ch rozumieć mamy.

[P] [illegible]yby wielkie.) Máteryia tych ryb ießcze od począ[illegible] ieſt/ ále ſáme piątego dniá potym były ſpráwione. [illegible] Moiżeß powieda/ Stworzył.

[Q] [illegible]áwił im tedy Bog mowiąc.) Moc rodzenia [illegible] co potym iáśniey oznáymuie gdy mowi/ Dawayćie owoc.

A ty słowá okázuią roſkazánie Boże/ ktore pan Bog wßem rzeczam ſtworzonem słowem ſwem dáć raczył/ z kąd máią moc trwáiącą áż do ſkończenia ſwiátá.

[R] To ieſt zwierzę po ziemi ſię płázáiące.

† Niżey. 5. v. 1. y. 9. v. 6. Mąd. 2. v. 23. Eccle. 17. v. 1. 6. Matth. 19. v. 4. 1. Cor. 11. v. 7. Colo. 3. v. 10.

[S] Przed tym bog mowił. Niech wydádzą wody. Niech rodzi ziemiá. A teraz záſię mowi/ Vczyńmy. Z kąd obaczyć mamy nowy ſpráwowánia ſpoſob: A nie inák iákoby w ráde Bog miał w nidź z mądrośćią y z możnośćią ſwoią ku okazániu iákiey zacney á poważney ſpráwy/ kthoraby wßyſtki ine ſtworzenia wßelkiem ſpoſobem przewyżßáłá.

[T] Słowo to człowiek doſyć znácznie okázuie/ iż thu nie tylko o Dußy mowi/ gdyż cały człowiek w ſwey doſkonáłośći Boſką zacność noſił ná ſobie.

[V] To Boſkie wyobrążenie y podobieńſtwo vkázuie Páwel. 8. do Ephe. 4. gdźie powieda człowieká być ſtworzonego w prawdziwey świątośći y ſpráwiedliwośći/ temi dwiemá słowy zámykáiąc wßytkę doſkonáłość prawdziwego wy[illegible] nátury człowieczeńſkiey/ to ieſt świátłość rozumienia/ ktorey wßytki dußne zmysły y żądze służyły/ áby práwemu rozumowi posłußne były.

[X] Tym powtarzániem nas vczy/ iáko pilnie ma być vważone wyobrążenie Boże w człowieku. [Y] Then ieſt porządek ktory Bog chćiał mieć áby záchowan był w rozmnażániu narodu ludzkiego/ to ieſt/ w vczćiwym małżeńſkiem towárzyſtwie/ á nie włączániu beſtyálſkiem. // Niżey. 8. v. 17. y. 9. v. 1.

[Z] To opánowánie/ ießcze w całem á doſkonáłem przyrodzeniu dáne ieſt: ále zginęło przez vpadek człowieczy: Wßákże iednák przez Kryſtuſá náprawione záś było. ♀ Niżey. 9. v. 3.

[AA] To iż ſię ßeść kroć powtarza/ z tąd ſię vczyć mamy/ z ią[illegible]kiem ſtáránim ſpráwy Boże vwáżáć y wywyżßáć mamy.

* 2. Moiz. 31. v. 17. Eccle. 39. v. 21. Mar. 7. v. 37.

Kápi. 2.

*2. Moi. 20. v. 11. y 31. v. 17. 5. Moi. 6. v. 14. K Żyd. 4. v. 4

A Skąd znáć iż Bog nie záraz iednego czásu vczynił świátá/ále go dokończył w sześci dnioch/áby w sprá wách swoich vfolgował rozumowi nászemu. A thym sposobem áby nas przywiodł ku stá tecznemu onich ro zmyslániu/ ábychmy ich sobie lekce niepokłádáli. B Od wszelkiey spráwy przestał: ábowiem iuż żadnych rzeczy nowych niesthworzył/ á wszákoż od poczathku záwżdy ie spráwuie / gdyż okrąg świátá opátrznością swą zátrzymawa y rządzi

C Błogosłáwieństwo to/ nic inego nieiest iedno chwálebne niejákie poświecenie/ ktorym BOG osobliwie wszytki ludzkie onego dniá spráwy sobie zostáwuie ku wysłáwieniu y obchodzeniu spraw swoich. A dla tegoż ij od inich odłączył á poświecił.

D Abychmy wiedzieli iż deszcz y susza iest w ręku Bożych/ á gdy sie iemu zda thedy gi spuszcza.

† 1. Cor. 15. v. 45.

E To iest dał Bog siłę y czerstwość blothu onemu ktore wyksztáłtował áby było duszą żywiącą / to iest áby w ciele żyło.

F Była kráiná známienitha á ze wszech narodzáyniejsza ku wschodowi Słońcá y ku Mezopotmaiey od żydowskiey ziemie.

G Acz drzewo ono nie było ożywiáiące/ále było znákiem y pámiątką człowiekowi/ kthorem był vpominan/iż od Páná Bogá żywot y wszystki dobrá wziął. H Tu ná tym mieyscu wiádomość rozumie sie miásto doświádczenia. Y było tho drzewo dla tego od Páná Bogá spráwione/ áby náuczyło człowieká zadzierżáwáć sie w zámierzeniu woley Bożey. A iżby rozumu á pożadliwości swey nieobacznie wszedy ná śrot nie wypuszczał. I Rzeká thá ná czterzy odnogi rozdzielona była. Euphrates y Tigris z polu sie schodzą / ktore máluczko nád tym mieyscem gdzie sie ściekáią/ z osobna swe rzeczyská y początek máią/ ktore są iáko dwie odnodze/ á potym sie záśie ná drugie dwie



1\. Dokończone te dy są Niebo y ziemiá/ y wszytko ich ochędostwo.

2\. A Abowiem dokończył był Bog dniá siodme spráwy swey ktora vczynił/ B y odpoczynął * dniá siodmego od káżdey swey spráwy ktora spráwowął.

3\. C Y błogosłáwił Bog dniowi siodmemu á poświecił go/ iż weń przestał od káżdey swey spráwy/ kthora był stworzył áby ták byłá.

4\. Tháković oto są początki niebá y ziemie gdy były stworzone/ dniá onego w ktory Pan Bog vczynił niebo y ziemie.

5\. Y wszystke látorośl polna przed tym niż byłá ná ziemi/ y káżde ziele polne pierwey niż wzeszło: Abowiem Pan D Bog ieszcze był niespuszczał dżdżá ná ziemie/ áni był człowiek ku spráwowániu ziemie.

6\. Ale mgłá wychodźiłá z ziemie/ ktora pokrapiáłá wszystek wierzch ziemie.

7\. Tedy pan Bog stworzył był człowieká z prochu ziemie/ E á nátchnął w oblicze iego tchnienie żywotá/ † stał sie tedy człowiek duszą żywiącą

8\. Thež ieszcze sádził Pan Bog sad w Eden ná F wschod słońcá/ y tám posthawił człowieká kthorego był stworzył.

9\. A nád tho Pan Bog wywiodł był z ziemie wszelkie drzewo wdzięczne ná weyzrzeniu/ y smáczne ku iedzeniu: Też G y drzewo żywotá w pośrzodku sádu/ tákże y drzewo H wiádomości dobrego y złego.

10\. I I płynęłá rzeká z Eden dla odwilżánia sádu/ á z támtąd dzieliłá sie ná cztery odnogi.

11\. Z kthorych iednę zową Phison/ tá obtacza wszytke ziemie K Hevilá gdzie sie rodzi złoto.

12\. A złoto oney ziemie iest wyborne Támże też znáyduią L Bdellion y kámień Onyx.

13\. Przezwisko drugiey rzeki iest Gihon: tá obtacza wszytke ziemie Etiopską.

14\. Przezwisko też rzeki trzeciey iest Hidekel/ tá płynie ná wschod słońcá ku Asyryey. A czwarta rzeká iest Euphrátes.

15\. Pan Bog tedy wziął człowieká á posádził go w sádu Eden / áby ij spráwowął/ y doglądał go.

16\. Tedy pan Bog M roskazał człowiekowi mowiąc/ Z káżdego drzewá sádu tego pożywáć będziesz.

17\. Ale z drzewá wiádomości dobrego y złego ieść niebędziesz/ Abowiem iáko skoro będziesz iadł z nie° śmierćia N vmrzesz.

18\. A rzekł też był Pan Bog/ Nie dobrze O być człowiekowi sámemu/ P vczynię iemu podpomożenie przystoyne iemu.

19\. Tákże Pan Bog gdy iuż stworzył z ziemie wszytki zwierzętá polne/ y wszystki ptaki powietrzne/ Q przywiodł ie do Adámá/ áby oglądał iákoby ie przezwáć miał/ A káżda rzecz ktora iedno miáłá duszę żywą iáko názwał Adam thák było imie iey.

20\. Tedy Adam dał imioná wszystkim bydletom/ y ptakom powietrznym/ y wszem zwierzętom polnem/ Ale Adámowi nie było ználezione podpomożenie ktoreby przi nim być miáło.

21\. Potym Pan Bog puścił twárdy sen ná Adámá/ á gdy zásnął/ wziął iedno żebro z niego / y nápełnił ciáłem mieysce ono.

22\. Támże Pan Bog R z żebrá ktore wziął z Adámá spráwił niewiástę y przywiodł S ią ku Adámowi.

23\. Tedy rzekł Adam / T Toć teraz iest kość z kości moich/ y ciáło z ciáłá moiego / á dla thegoż oná będzie názwana V mężátką / bo iest z mężá wzięta.

24\. ♀ A przetoż X opuśći człowiek oycá swego y mátkę swą / á przyłączy sie ku żenie swey/ thák iż będą iedno ciáło.

25\. Y byli oboie nágich: to iest Adam

dziełá/ pierwey niż w Perskie morze wpádáią.

K Thá ziemiá od wschodu słońcá bieży ku Persyey/ y záśie sie ciągnie ku zachodowi áż do puszczei Sur podle Egiptu / á thámci iest Arábia/ od niektorych názwaná Etiopia ktorą thež ináczey zowią Chus.

L Kámień drogi. Jozefus go zowie Sárdonikiem / á niektorzy perłą.

M Aby pámiętał człowiek iż ma Páná ktoremu posłusznem być miał.

N Tá śmierć iest roztączenie z BOgiem człowieká / kthory iest żywotē y nawyższe dobro.

O Od tego zakonu pospolitego żaden nie iest wyięt/ iedno ten ktorego sam Bog wyimie.

P Małżeństhwo iest napożyteczniejsze podpomożenie człowiekowi przez wszytek czás żywotá iego. A iesli sie komu zda ciężkie á przykre/ Niechay wie iż to sthąd roście/ iż on porządek przyrodzony od bogá postánow ony odmieniony iest.

Q Bog dał myśl y chuć zwierzętom áby sie okazáły być postusznemi y poddánemi człowiekowi/ á iżby sie przed nim stáwiły/ i by ták rozeznáne y własnemi imiony wedle ich przyrodzenia od niego názwane były.

R Chciał Bog mężczyzną y niewiástha żeby byli z iednego poczathku iżby w narodzie ludzkiem tym świętsze y mocnieysze było złączenie.

S Adam wedle swey pożadliwości niepoymowął sobie żony/ ále ią wziął od Bogá/ gdźie obáczyć mamy świątobliwość małżeństwá ktorego powodem iest sam Pan Bog.

T Bog obiáwił mężowi stworzenie żony iego/ áby go tym vpominął iáko iest ze wszech namocnieysze ono miedzy nimi złączenie. V Słowo żydowskie [illegible] mężowe známionuie.

// 1. Cor. 11. v. 8. X Ten obow[illegible] twárdszy y mocnieyszy nád wszytki ine/ tákże y nád [illegible] wnosć y powinowátą bliskość. ♀ Mát. 19. v. 5. Mar[illegible] Cor. 6. v. 16. Eph. 5. v. 31.

y żonę iego [Y] á nic ſię tego niewſtydáli.

Kápitułá 3.

1. y 4. Niewiáſtá námowioná od wężá. 6. przywiodłá człowieká ku zgrzeſzeniu. 14. y 16. Przyſzłá pomſtá ná wſzytkich trzech. 15. Odkupiciel ieſt obieczan. 21. Adam przyobleczon w odzienie. 22. y wygnan z Ráiu.

1. [A*] Byſ tedy wąż chytrſzy nád ine wſzytki zwierzętá polne/ ktore był pan Bog ſpráwił: [B] Ten rzekł do niewiáſty / Y tákże wam Bog rzekł / Nie będziećie ieść z káżdego drzewá ſádu tego?

2. Odpowiedziáłá tedy niewiáſtá Wężowi / My pożywamy owocu drzewá káżdego w ſádu tym.

3. Ale z owocu drzewá tego / ktore ieſt w pośrod Sádu / thák powiedział Bog / Nie iedzćie z niego/ áni ſię go dotykayćie / byśćie ſnadź niepomárli.

4. Tedy rzekł wąż niewieśćie / Zadnym ſpoſobem niepomrzećie.

5. Ale ć Bog wie / iż iák ſkoro z niego ieść będźiećie / othworzą ſię oczy wáſze / á będziećie iáko Bogowie znáiąc dobre y złe.

6. Widząc tedy niewiáſtá / iż drzewo wyborne było ku iedzeniu / á iż było wdzięczne ná weyzrzeniu / á drzewo pożądliwe dla nábyćia vmieiętnośći / wzięłá z owocu iego y iádłá / á potym też dáłá y mężowi ſwemu ktory z nią był / [C] á on thęż iadł.

7. [D] Zátym ſię oczy obiemá otworzyły / y poználi [E] że byli nágiemi / y ſpletli liśćie Figowe / á poczynili ſobie ſzorce.

8. Potym wnet vſłyſzeli głos Páná Bogá kthory chodził po ſádu [F] z wiátrem dniowem: Tedy Adam y żoná iego ſkryli ſię od oblicza Páná Bogá miedzy drzewine ſádu.

9. Y záwołał Pan Bog ná Adámá / á rzekł k niemu / Y gdźieżeś?

10. Kthory odpowiedział / Słyſzałem głos twoy w ſádzie / y zlękłem ſię / ábowiemem ieſt nágim / á tákżem ſię ſkrył.

11. [K]toremu powtore rzekł / Y ktoż [ci] [p]okazał iżeś ieſt nágim? Za... żeś nie iadł z drzewá / ktoregom záḱazał tobie ábyś z niego nie iadł?

12. Tedy Adam rzekł / [G] Niewiáſtá ktorąś mi dał / áby byłá ze mną / oná mi podáłá z tego drzewá / y iadłem.

13. Zátym pan Bog rzekł do niewiáſty / Przecześ to vczyniłá? Tedy niewiáſtá rzekłá / wąż on mię zwiodł / y przetożem iádłá.

14. Rzekł tedy pan Bog do wężá / [H] Iżeś to vczynił / [I] przekletym zoſtánieſz nád wſzytki zwierzętá / y nád wſzytki beſtyje polne / Płázić ſię będźieſz ná pierśiách twoich / á proch żrzeć będzieſz po wſzytki dni żywotá twego.

15. Położę też nieprzyiáźni miedzy tobą / y miedzy niewiáſtą / [K] miedzy naſieniem thwym y naſieniem iey: Tho [L] potrze głowę twą / á ty potrzeſz piętę iego.

16. [M] Potym też rzekł do niewiáſty. Rozmnożę obfićie boleśći thwoie y poczęćie thwe / Będźieſz rodźić w boleśći dźiatki / á wola twa poddáná będzie mężowi twemu / † y on nád tobą pánowáć będzie.

17. Támże rzekł do Adámá / Iżeś był posłuſznym głoſowi żony twoiey / á iadłeś z drzewá o ktoremem ći záḱazał mowiąc / Nie będźieſz iadł z niego / [N] Ziemiá dla ćiebie przeklętá będźie / W pracy pożywáć [O] z niey będźieſz / po wſzyſtki dni żywothá twego.

18. A oná thobie rodźić będźie ćiernia y oſty / y będzieſz pożywał źiela polnego.

19. W poćie oblicza twoie[o] będzieſz pożywał chlebá / áż ſię obroćiſz w źiemię / z kthorey ieſteś wźięt / Abowiemeś thy ieſt proch / y w proch ſię obroćiſz.

20. Y wezwał Adam żonę ſwą Ewą / iż oná ieſt mátką wſzech żywiących.

21. Potym vczynił Pan Bog Adámowi y żenie iego [P] odźienie ſkorzáne / y oblokł ie.

22. Tedy rzekł Pan Bog. ⁓ Oto Adam ſtał ſię iáko ieden z nas / wiedząc dobre y złe: A teraz ſnadź śćiągnie rękę ſwą / á weźmie z drzewá żywotá / á będzie iadł / y żył ná wieki.

23. A przetoż wypędźił go pan Bog

[Y] Abowiem wſzyſthko v nich zá rzecz poććiwą było poki grzechem oſzpeceni nie byli.

Kápitu. 3.

[A] Nád ine wſzytki zwierzethá dowćipnieyſzy y domyslneyſzy / w ktorym zwierzęćiu wſzytki dáry od Bogá nádáne Czárth wywrocił / áby ich ku zdrádzeniu niewiáſty złe vżywał.

* Mądro. 2. v. 25.

[B] Bog dopuſzczá Czárthowi iż w vſtach nieme[u] zwierzęćiá głos vczynił / á iż częſto zwierzętá nieme mowiły / y Pogáńſkie hiſtorie o tym świádczyć mogą.

[C] Niethylko dla tego áby ſię był żenie vpodobał / ále też y pychą wzruſzony / á to ná námowę niewiáſty.

[D] POczęli winę ſwą vznáwáć y ſromáć ſię ſiebie.

[E] Przedtym byli przyobleczeni niewinnośćią y ſpráwiedliwośćią z ktorey iuż ſą złupieni.

[F] Ten wiátr był znák Oblicznośći Bożey / ktory im był dan áby im byli bárzo ćięſzko przeſtráſzeni.

[G] Nietylko ſię zá wyſtępek ſwoj nie vpokorzył / ále owſzem przećiw Bogu zuchwále ſię ſtáwił kłádąc nań winę wyſthepku ſwego.

[H] Tu iuż nie pyt... ád ktorym miłośćiw być niechce. Abowiem onych drug... o pytał / áby ie do ſiebie przez pokáyánie przywiodł.

[I] Tho przeklęctwo ieſt ná zwierzchownego y ná wewnętrznego wężá / to ieſt ná Czártá / y ná naczynie ie[o].

[K] Dwoie tu naſienie wſpomina / iedno wężowe / co piſmá iáſzczorczym naſieniem nazywáią / á drugie naſienie niewieśćie / to ieſt Kryſtuſá y członki iego. Miedzy ktoremi ieſth wielkie nieprzyiaćielſtwo / Ale niewieśćie zwyćięży / á potrze głowę wężowi.

[L] Głowá wężowá ieſt moc grzechu y śmierći. A piętá ktora ieſt niżſzą mdłość znáczy ćiáłá / y wſzytko to co w nas ieſzcze nie ieſt odnowiono.

[M] Tu Pan miłoſierdźie ſwe oznáymuie / á ćięſzy Adámá z żoną obietnicą plemieniá przyſzłego. A karánie ktore zá grzech ná duſzę przydź miáło ná ćiáło wnośi / áby duſzá z wiary żyłá / máiąc niewątpliwą nádźieię odpuſzczenia.

† 1. Cor. 14. v. 34.

[N] Iáko vrodzay ieſt błogoſłáwieńſtwo / ták też záśienieu rodzay przeklectwo.

[O] To ieſt / z owocu iey.

[P] Skory zwierząt martwych thy ich vpominały / o ich ſtánie / y ſkromnośći ktorey w odźieniu vżywáć mieli.

⁓ Ieſt wymietowánie ná oczy Adámowi iákoby rzekł Ten teraz niech by będźie w ſmrodliwe ſkory przyodźiány ku zákryciu oſſ... czenia ſwego / w ktorym nie dawno przedtym Boſkie wyobrażenie obiáśnione było.

precz z Sádu Eden ku ſpráwowániu ziemie z ktorey był wźięt.

24 A thák wypędziwſzy człowieká/ poſtáwił Cherubiny ku wſchodowi Sádu Eden/ y miecz płomieniſty á błyſzczący ſie ze wſząd ku ſtrzeżeniu drogi do drzewá żywotá.

Kápitulá 4

1. NArodzenie Kainá y Abelá. 5. Káin z zazdrośći. 8. zábił Abelá. 9. Przekleſtwo. 13. y rospácz przyſzłá náń. 17. Potomſtwo iego. 26. Záczęćie prawdźiwey chwały Bożey.

1. Otym Adam poznał Ewę żonę ſwoię/ ktora [A] poczęłá y porodźiłá Kainá/ tedy rzekłá: Otrzymáłám męża od Páná.

2. Y porodźiłá záſie Abelá brátá iego. A był Abel páſterzem owiec/ á Kain był oraczem.

3. Przydáło ſie potym po niektorym czáſie/ [B] iż Kain czynił ofiárę Pánu z owocow ziemie.

4. Tákże y Abel ſpráwował ofiáry z pierworodnych owczárń ſwoich/ y z tłuſtośći ich. [C] * A weyzrał Pan ná Abelá y ná ofiárę iego.

5. [D] Ale nie weyzrał ná Kainá/ áni ná ofiárę iego. Zkąd ſie Kain bárzo rozgniewał/ [E] y záfráſował ſie ná twarzy ſwoiey.

6. Tedy rzekł Pan Kainowi/ Przecześ ſie zápalił gniewem: á przecześ z fráſowáney twarzy:

7. Jeſli będzieſz dobrze czynić / [F] izáli nie będzieſz wywyżſzon: Ale ieſli źle czynić będzieſz/ [G] tedy grzech kuż zá drzwiámi leży/ [H] y wola iego podána tobie będzie/ á będzieſz miał zwierzchność nád nim.

8. Y miał Kain rozmowę z brátem ſwym/ á gdy byli ná polu / obruſzył ſie Kain ná Abelá brátá ſwego/ † y zábił go.

9. Rzekł tedy pan do Kainá/ Gdźie ieſt Abel brát twoy: Ktory odpowiedźiał/ niewiem/ Jzalim ia ſtrażem ieſt brátá ſwego:

10 A potym rzekł/ Cożeś wżdy to vczynił: Głos krwie brátá twoiego [I] woła ku mnie z ziemie.

11. Teraz tedy [K] przeklętym będzieſz z ſtrony ziemie/ ktora [L] otworzyłá vſtá ſwe ku przyięćiu krwie brátá twego z ręki twey.

12. Ty gdy będzieſz orał ziemię/ tedy oná tobie záwśćiągnie mocy ſwey/ A ty też ſam [M] będzieſz thułáczem y biegunem ná ziemi.

13. Tedy Kain rzekł do páná/ Złość moiá więczſza ieſt niżby mi ią odpuśćić miano.

14 Otoś mię dźiś wygnał z ziemie tey/ y zkryię ſie od oblicza twego/ będę tułáczem y biegunem ná ziemi/ á przyydźie ktemu [N] iż ktho mię znaydźie/ zábiie mię.

15. Rzekł tedy Pan k niemu / Záiſte kto zábiie Kainá/ [O] ſiedmioráką odnieśie pomſtę. [P] Y włożył Pan piątno ná Kainá/ iż ktoby go kolwiek ználáſł/ áby go nie zábiiał.

16 Tedy odſzedł Kain od oblicznośći Páńſkiey/ y mieſzkał w ziemi Nod/ ku wſchodu ſłońcá od ſádu Eden.

17. Potym Kain poznał żonę ſwą/ ktora poczęłá y porodźiłá Enochá. [Q] Y budował miáſto ktore názwał Enoch/ od imienia ſyná ſwego.

18. Pothym Enochowi vrodźił ſie Jrád/ á z Jrádá národźił ſię Máwiáel/ á z Máwiáelá Mátuſael/ á z Mátuſáelá Lámech.

19. [R] Ten Lámech poiął ſobie dwie żenie/ z kthorych iedne zwano Adá/ á drugą Sellá.

20 Adá tedy porodźiłá Jabálá/ [S] ktory był Oycem mieſzkáiących w namiotiech y páſterzow.

21. A imię brátá iego było Jubál/ ktory był oycem tych co gráią ná Arfách y ná Orgániech.

22 Sellá też porodźiłá Tubálkainá kowalá wſzytkiego naczynia miedźiánego y żeláznego. Ten Tubálkáin miał śioſtrę imieniem Noemę.

23 Tedy rzekł Lámech żonam ſwym Adźie y Selli. [T] Zony Lámechowe

[A] Przyrodzenie człowiecze/ vſtáwá małżeńſtwá / y błogoſłáwieńſtwo boże nie ſą przez grzech odięte/ iedno tylko odmienione iż nie tákiemi ſą iákiemi być miáły.

[B] Zkąd ſie okázuie iż ſynowie od oycá chwały prawdźiwey bożey byli náuczeni.

* Zyd. 11. v. 4.

[C] Nie ináczey ſie ofiáry Bogu podobáły/ iedno gdy oni co ie czynili ná ſámey ſie Ceremoniey niezáwieſzáli ále coś głębſzego y táiemnieyſzego ſobie ztąd poimowáli. A to vfáiąc boſkiey dobroći ktora w ie^n obietnicách záwiſnęłá. [D] Tho ſłowo weyzreć / rozumie ſie życzyć. Bo iż Kain był człowiek pokrythy/ tylko zwierzchownie Bogu ofiárę czynił/ á nie wewnętrznie w duchu kędy ieſth chwałá prawdźiwa. A dla tegoż ſie też niepodobał Bogu.

[E] Bacząc Boſką łáſkę przećiw brátu ſwemu.

[F] Jzali ná tháko weſz doſtoieńſtwo z brathem twym wywyżſzon nie będzieſz/ ieſliby ś ſłuſznie ofiárę ſpráwował. Albo/ Jzali podniowſzy głowę ſwą chodźić nie będzieſz:

[G] Grzech twoy budźić ćię będźie/ Sumnienie twe trápić ćię będźie. Ten obyczaj mowienia od tych ieſt wźięt/ ktorzy v drzwi legáią/ á z pokoiem długo leżeć nie mogą dla onych ktorzy támtędy częſto y tám y ſám chodzą. Tákże káżdy złośnik iákoby v drzwi leżał/ Bo nie długi pokoy iego/ przed złośćiámi ktore oćiążáią ſumnienie iego. [H] Mowi tu o Abelu ktorego Kain wedle práwá pierworodztwá zácnośćią vprzedzał. A ták wymiátuie mu Pan ná oczy one przednieyſzość iego / przekłádáiąc mu niewdźięczność zá to. † Mądr. 10. v. 3. Mátt. 23. 35. 1. Jan. 3. v. 12. Judi. 11.

[I] Krzywdy ktore ſie wiernym dzieią ſámy przychodzą przed oblicznoſć Bożą/ żądáiąc pomſty. [K] Tho przekleſtwo ſámego Káina perſony ſie dotyka. Ale przekleſtwo Adámowe ná ziemię ieſt przenieſione.

[L] Zárzucá przed oczy Káinowi iż ziemiá więtſzą w ſobie ludzkość niż on okazáłá. A to iż krew brátá ie^n w ſie przyiętá / ktorą on rozlał.

[M] Nigdy ſpokoyny / á beſpieczny nie będzieſz ná ziemi / gdźie ſie kolwiek obroćiſz wiecznym ná vmyśle ſtrachem ſtrapion będzieſz.

[N] Koniecznie ſie przyznawa iż ieſt poddan mieczowi wſzyſthkich/ gdyż baczy że wypádł z ſtrażey Bogá ſámego.

[O] To ieſt bárzo ćięſzka / A nie mowi thego pan w ten ſpoſob/ áby iáka tá ſtą był ruſzon nád morderzem brátem/ ále dla tego áby wſzytki odſtráſzył od zábiiánia.

[P] Aby ſie okázał ſtráſzliwy ſąd Boży przećiw mężoboycam. Ale iáki to znak był / o tym nikt wiedźieć nie może. Gdyż záiſte coś znácznego być muśiało / iż ktoby náń weyzrał / áby od chćiwośći záſkodzenia iemu y od śmiáłośći tákowey był odwiedźion.

[Q] Będąc vſtáwicznie w domu ſwym niebeſpieczne nowy obyczay wymyślił ku obronieniu zdrowia.

[R] Właſna vſtáwá ſtanu ma łżeńſkiego tá ieſt / áby dwá w iednym ćiele byli/ kthory zákon w narodzye Kainowym przez Lámechá ieſt zgwałcony. [S] Pierwſzy wynaleſcá namiotow y páſterſtwá. [T] Lámech pełny hárdośći y okrućieńſtwá/ chwali ſie przed żonámi z ſwey mocy. [V] To dwoie znáczy iedne rzecz/ ále tu ieſt powtarzánie według zwyczáiu żydowſkiego. Ale właſne wyrozumienie tego / to ieſt / żaden nie ieſt ták mocny y ták kwitnący w młodośći/ coby ſie przedemną oſtáć mogł. A ktoregobych tácno nie zábił/ Ktorych

ſłu=

słuchaycie głosu mego / słuchaycie słow moich / Abowiem [v] zábiłbych ia męzá chocbych sam podiał ránę / y młodzieńcá teź chocbych rázu [x] śi/ nego nieuszedł.

24 A ták zá Káiná będzie siedmio/ ráká pomstá / [y] ále zá Lámechá sie/ dmidźiesiat y siedmi kroć pomstá śie stánie.

25 Tedy ieszcze Adam poznał źonę swą / ktora porodźiłá syná / y dáłá mu imię Seth / mowiąc. Dał mi Bog ine potomstwo miásto Abelá / ktorego zábił Káin.

26 Setowi teź vrodźił śie syn / ktore mu dał imię Enos. Ná ten czás po częto [z] wzywáć imieniá páńskiego.

Kápitułá 5.

1. Rodzay. 3. wiek y śmierć Adámo wá. 6. R potomstwá iego. 20. áź do Noego. 32. R synow iego. 22. y 24. Enoch człowiek Boźy przeniesion iest.

1. Tenći iest poczet ná rodow Adámowych od onego czásu / w kthory Bog człowieká sthwo/ rzył y spráwił go* ná podobieństwo swoie.

2. Ták meźczyznę iáko y niewiástę stworzył ie / y błogosłáwił ie / á we/ zwał imię ich człowiek w dźień st/ worzenia ich.

3. Był tedy źyw Adam sto y trzy/ dźieśći lat / y vrodźił mu śie syn ná podobieństwo y ná wyobráźenie ie/ go / ktoremu był dał imię Set.

4. † A dni Adámowe po národze/ niu Setá były [A] osmset lat / y miał syny y dźiewki.

5. A ták wszytek czás kthorego źył Adam / był dźiewięć set y trzydźie śći lat / á potym vmárł.

6. A Set źyw był sto y pięć lat y miał syná Enosá.

7. R potym Set gdy mu śie vrodźił Enos / źyw był osm set y siedm lat / y miał syny y dźiewki.

8. Wszytek thedy czás ktorego źył Seth / był dźiewięć set y dwáná/ śćie lat / ták źe potym vmárł.

9. Enos teź źyw był dźiewięćdźie/ śiat lat / y vrodźił mu śie Káinan.

10. Potym gdy śie vrodźił Enosowi Káinán / źyw był osm set y piętná/ śćie lat / y miał syny y dźiewki.

11. Był tedy wszytek czás / ktorego źył Enos dźiewięć set lat y pięć / á potym vmárł. 905

12. Káinan teź źyw był siedmdźiesiat lat / y vrodźił mu śie syn Máláleel.

13. A potym gdy śie Káinánowi vro dźił Máláleel / źyw był osm seth y czterdźieśći lat / y miał syny y dźiew ki.

14. A tákźe wszytek czás ktorego źył Káinán / był dźiewięć set y dźieśięć lat / á potym vmárł. 910

15. A Máláleel źyw był sześćdźiesiat y pięć lat / y vrodźił śie mu syn Járed.

16. R potim gdy śie Máláleelowi vro dźił Jared / źył osmi set y trzydźieśći lat / á miał syny y dźiewki.

17. Owá wszytek czás ktorego źył Máláleel był osmi set dźiewięćdźie/ śiat y pięć lat / á potym vmárł. 895

18. Zyw teź był Jared sto sześćdźie/ śiat y dwie lecie / y miał syná Eno chá.

19. Pothym gdy śie Jaredowi vro/ dźił Enoch / źył osmset lat / y miał syny y dźiewki.

20. Owá wszytek czás ktorego źył Járed / był dźiewięć set sześćdźie śiat y dwie lecie / á potym vmárł. 962

21. Thákźe* y Enoch źyw był sześć/ dźiesiat y pięć lat / y miał syná Má/ tusálá.

22. A gdy mu śie Mátusál vrodźił [B] źył wedle Bogá przez trzy stá lat / y miał syny y dźiewki.

23. A ták czás wszytek Enochow był trzy stá sześćdźiesiat y pięć lat.

24. Then Enoch chodźił w boiáźni Boźey á pothym nigdy nie był wi/ dźian, [C] Abowiem go Bog prze/ niosł. 6. 365

25. A Mátusál źyw był sto osmdźie śiat y siedmi lat / y miał syná Láme/ chá.

26. A gdy śie Mátusálowi vrodźił Lámech źyw był siedmi set / osmdźie śiat y dwie lecie / y miał syny y dźiew ki.

27. R tákźe czás wszystek źywotá Mátusálowego był / dźiewięć set sześćdźiesiat y dźiewięć lat / á zátym vmárł. 7. 969

28. Lámech teź ten źyw był sto osmi/ dźiesiat y dwie lecie / y národźił mu śie syn.

---

słow przyczyná z tąd była vrosłá / iź źony iego były śmie tne obawaiąc śię áby nań co złego nie przypádło / zá o ne ie° pychę y okru ćieństwo / prze kto re v wszech ludźi w niená wiśći był.

[x] Jákoby rzekł / ieśli śię kto będźie śmiał ná mię tár/ gnąć áby mię obrá źił álbo ránił / sam theź źadną miárą nieuydźie.

[y] Słowá Boźe hárdośćią swą wy wráczá / áby miał swobodę więthszą ku złośći.

[z] Słowo to wzy/ wánia wszystkie w sobie prawdźiwą chwałę Boźą zámi ká. Bo chociasz przed tym chwalo no Bogá / ále zło śći tákie były moc wziely / iź thez iuź prawdźiwa chwá/ łá Boźa byłá vpá/ dłá / á źaden znák kośćioła nie zostat ktory záśię zá czá/ sow Enosá był ná prawion.

Káp. 5.
* Wrzyszey. 1. v. 26. y 27.
Nizey. 9. v. 6.
Mádr. 2. v. 23.
Ekkle. 17. v. 1.

1. Kro. 1. v. 1.
[A] Przyczyná dłu giego źyćia zá one go wieku pierw/ szego / dla tego ná więcey byłá / áby był rozmnoźon ná rod ludzki. 1. 930

2. 912

* Ekkle. 44. v. 16.
K Zyd. 11. v. 5.

[B] W tych słowiech znaczy wielká osobliwszą po boźność Enochową miedzy inemi wszystkiemi.

[C] Są tho rzeczy dworne y niepo/ trzebne pytháć śię iákiem sposobem y ná kthore miey/ sce. Dosyć ná tym iź o rzeczy nie złey kteyá iśćie osobli wey rozumieć bę/ dźiemy.

D Mowi Duchem Proroćkiem y z nátchnienia Bożego ktory mu był przyßłą zacność w Noem obiáwił.

29 Ktorego wezwał imieniem Noe mowiąc. D Ten nas pocieſzy w ſpráwie náſzey/ y w prácy rąk náſzych z ſtrony ziemie ktorą Pan przeklął.

30 Potym gdy ſię Lámechowi vrodził Noe/ żyw był pięć ſet dziewięćdźieſiąt y pięć lat/ y miał ſyny y dźiewki.

31. Owa wſzyſthek czás ktorego żył Lámech/ był ſiedmi ſet ſiedmdzieſiąt y ſiedḿ lat/ á potym vmárł.

32 A gdy Noemu iuż było pięć ſet lat/ vrodził mu ſię Sem/ Chám y Japhet.

Kápitulá 6.

Kápi. 6.

2. Ludźie práwie wßyſthcy ſkáżeni. 3. Bog ſię rozgniewał. 7. Grozi pothopem. 9. Roſkázuie Noemu ſpráwiedliwemu budowáć Arche. 15. Vkázuie mu kßtałt iey ku záchowániu plemienia ludzkiego y źwierzecego.

1. Vsthało ſię gdy iuż ludźie poczęli ſię rozmnáżáć ná ziemi/ á rozrodźili corý.

2. Tedy A ſynowie Boży widząc B corki ludzkie iż były cudne/ bráli ie ſobie zá żony ktore C ſię im iedno podobáły.

3. D Rzekł tedy pan Duch moy wiecznie ſię ſądem E nie będzie obchodźić z człowiekiem F gdyż ieſt ciáło. A wſzákże mu zfolguię G ſto y dwádzieśćiá lat.

4. Czáſu też onego byli H Obrzymi ná ziemi/ przytym też gdy ſię ſynowie boży z ieli z corkámi ludzkiemi/ národziły im potomſtwá. A ćić ſą mocarze/ ktorzy po wſzyſtki czáſy byli ſławnemi.

5. Thedy pan widząc wielką złość człowiecza ná ziemi/ * á iż I wſzyſtko zmyślánie ſercá ie°/ nic inego nie było iedno złe po wſzyſtek czás.

6. Zal mu tedy było iż vczynił człowieká ná ziemi/ K y żáłował ná ſercu ſwym. I Samuelo 15. 11. 35.

7. Y rzekł ták Pan. Ja do grunthu wygłádzę z ziemie człowieká ktoregom ſtworzył/ od człowieká począwſzy áż do bydlęćiá y do gádu/ á ták żey do ptakow powietrznych/ ábowiem mi żal iżem ie ſtworzył.

8. L Ale Noe ználaſł łáſkę v Páná.

9. Tyć ſą rodzáie Noe. † Noe był mężem ſpráwiedliwym/ y doſkonáłym czáſu ſwego/ chodząc wedle boiáźni Bożey.

10. A vrodzili ſię mu trzey ſinowie. Sem/ Chám/ y Japhet.

11. Ná ten czás ziemiá byłá ſkáżona przed Bogiem/ będąc pełna gwałtownego łupieſtwá.

12. Tedy weyzrzał Bog ná ziemię á oná byłá ſkáżoná (Abowiem wſzelkie ćiáło popſowáło było drogę ſwą ná ziemi)

13. Rzekł tedy Bog do Noe°/ Przyſzedł koniec wſzelkiemu ćiáłu przede mną/ Abowiem ziemiá nápełnioná ieſt łupieſtwá od nich/ á przetoż wytrácę ie z ziemie.

14. Vczynże tedy ſobie Archę z drzewá Jodłowego/ y pobuduy izdbice w niey/ á obley ią ſmołą zwierzchu y wewnątrz.

15. A vczyniſz ią tym kſztałtem. M Długość Archy będzie ná trzech ſet łokiet/ A ſzerokość iey ná pięćdzieſiąt łokiet/ A wyżſza iey ná trzechdzieſiąt łokiet.

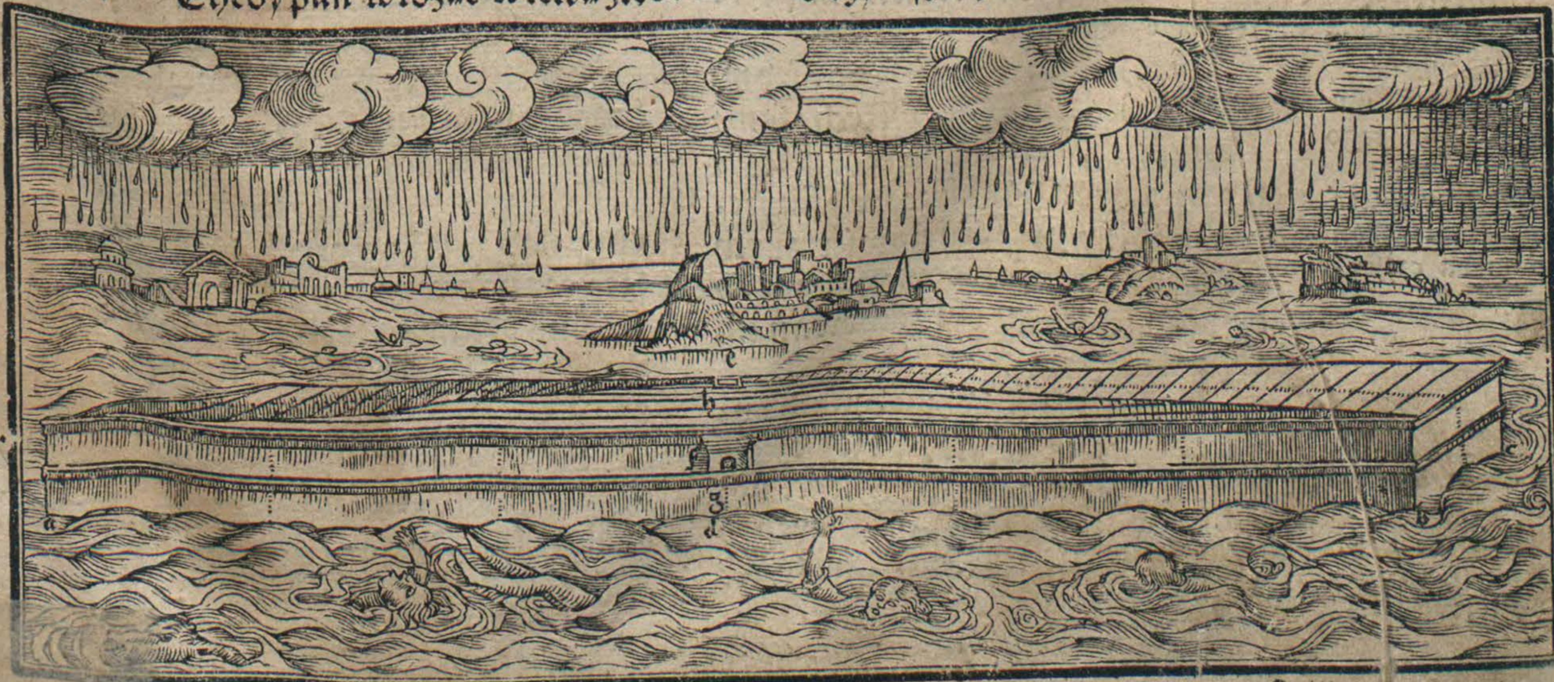
16. Vczyniſz też okno w Arſze/ á v-

A Sinowie ſwiętich Pátriárchow.
B Ktore wyßly z narodu Káinowego.
C To ieſt w poimániu żon nicze° niepátrząli iedno ſwych pożądliwośći.
D Pan iákoby ſprácowány od vporne° zuchwálſtwá ludzkie° poſtę przyßłą oznáymuie.
E Jákoby rzekł. Doſyć było ſwarow/ iuż ich dáley ćierpieć nie mogę.
F Ciáło iż ſię rozumem nie rządzi/ y dla thego ſię z nym więcey ſwárzyć nie będę.
G Dziwna ieſt dobroć Boſka kthorej nic y nawiętße złośći niezáwádzáią/ gdyż oto ſtho y dwádzieśćia lath czáſu ludźiom pomyka ku vznániu.
H Okrutnicy/ mocarze y vćiſkácze/ wiodący niepowśćiągliwy żywot.

* Niżey. 8. v. 21. Matth. 15. v. 19.
I Vkázuie iákie było przyrodzenie człowiece po zgrzeßeniu.
K Ná Bogá nie gdy nie przypáda áby czego żáłowáć miał. Ale ſię thu Duch ſwięty náßey proſtości przypodobuie/ w tych ſłowiech znácznie wypiſuiąc w iákiey nienawiśći v Bogá ieſt grzech.
L Bog iemu był miłośćiw y łáſkaw nań.
† Ekkle. 44. v. 17.

M Auguſtin ſwięty powieda/ iż tá Archá byłá według proporcyiey ćiáłá człowieczego/ ktore leżąc ieſt dzieſięć kroć dłużße niż wyżße/ á ßeść kroć dłużße niż ßerße.

A B Długość. 300. łokiet.
B C Serokość. 50. łokiet.
D E Wyżßa. 30. łokiet.
E Okno ná dłużą. 1. łok.
F drzwi.
G F H Trzy piętrá.



czyniſz ie ná wzwyſz ná łokćiu / y w ſtáwiſz drzwi oney Archy z boku iey / vczyniſz w niey trzy pietrá / ſpodnie / ſrednie / y wyżſze.

17\. A ia przywiodę potop wod ná ziemię ku wytrácéniu wſzego ćiáłá w ktorym ieſt duch żywotá pod niebem / áto cożkolwiek ieſt ná ziemi zginie.

18\. Ale przymierze ſwe poſtánowię z tobą. Ty wnidźieſz do Archy / ſynowie twoi / żoná twa / y żony ſynow twoich z tobą.

19\. Weźmieſz też do Archy po parze z káżdego żywego ſtworzenia / wſzelkiego ćiáłá / áby z tobą żywo záchowáne były / tho ieſt / ſamcá y ſámice.

20 Z ptáſtwá wedle rodzáiu ich / z bydłá wedle rodzáiu ich / y ze wſzego gádu ziemſkiego / wedle rodzáiu ie°. Ty wſzytki po parze wnidą z tobą / áby żywo zoſtáły.

21\. Weźmieſz też s ſobą wſzech pokármow ktore iadáią / á zbierzeſz ie do ſiebie / áby y tobie y im były ku pokármowi.

22 Vczynił to tedy Noe wſzytko ták iáko mu Bog roſkazał.

Kapituła 7.

wedle wykładaczow od Adama do potopu liat 1224.95

1\. Noe s ſwoimi y z inemi źwierzęthy wchodzą do Archy. 10. Potop okrył wſzytkę ziemię / y poborzył wſzythko co ná niey było.

* 2. Piotr. 2. v. 5.

1\. Rzekł tedy Pan do Noego / * wnidź thy y ze wſzitkim domem twym do Archy / Abowiem ćię widźiał ſpráwiedliwym przed ſobą ^A czáſu tego.

2\. Ty też z ſobą weźmieſz po ſiedmi par wſzech źwierząt czyſtych / ſámcá y ſámice. ^B Ale z źwierząt nieczyſtych po dwu par ſámcow y ſámic.

3\. Thákże y ptakow powietrznych po ſiedmi par ſámcow y ſámic / áby płod ich żywo był záchowan ná wſzytkiey ziemi.

4\. Abowiem po ſiedmi dniech puſzczę deſzcz ná ziemię / przez czterdźieśći dni y przez czterdźieśći nocy / y wygłádzę z ziemie wſzythko ſtworzenie żywiące / ktorem kolwiek ia vczynił.

5\. † Vczynił tedy wſzytko to Noe co mu był Pan roſkazał.

6\. A był Noe w ſześći ſet lat gdy przizedł potop ná ziemię.

7\. Y wſzedł Noe y z ſynmi ſwymi / z żoną ſwą / y z żonámi ſynow ſwoich do Archy dla wod potopu.

8\. Z źwierząt czyſtych y nieczyſtych z ptakow / y ze wſzech rzeczy płazáiących ſie po ziemi.

9\. ^C Po parze weſzło w Archę do Noego / to ieſt / ſámiec z ſámicą: ták iáko mu był Bog roſkazał.

10\. Y przydáło ſie dniá ſiodmego / iż wody potopu záláły ziemię.

11\. Roku ſześćſetnego wieku Noego ^D Mieſiącá wtorego / á dniá ſiodmegonáſtego tegoż mieſiącá / W tenże dzień ^E wſzytki źrzodłá ^F przepáśći wielkich porwáły ſie / y okná niebieſkie otworzone ſą.

12\. Y vpadł deſzcz ná ziemię przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy.

13\. Onegoż dniá wſzedł Noe z ſynmi ſwymi / z Sem / Chám / y Jáphet / z żoną ſwą / y z trzemi żonámi ſynow ſwych do Archy.

14 Oni y wſzytkie źwierzętá wedle rodzáiow ſwych / y wſzelkie bydlę wedle rodzáiu ſwego / y wſzelki gad płázáiący ſie po ziemi wedle rodzáiu ſwego / tákże wſzytcy ptacy wedle rodzáiu ſwego / y káżda rzecz ſkrzydláſta.

15\. Owa po parze wſzech żywiących rzeczy weſzło w Archę do Noego.

16 A ſámiec y ſámicá z káżdego ćiáłá weſzli tám / iáko iemu Bog roſkazał. A Pan zámknął drzwi o nim.

17\. Tedy był potop przez czterdźieśći dni ná ziemi / á wezbráły wody y podniosły Archę / ták iż byłá podnieſioná od ziemie.

18 Y wźięły moc wody / á wezbráły bárzo ná ziemi / ták iż Archá pływáłá po wodách.

19\. Tedy wody gwałtownie ſie zmocniły nád ziemią / y okryły co náwyżſze gory pod wſzytkiem niebem.

20 A ná pietnaśćie łokći ná gorę wezbráły wody / ták iż były okryte gory.

21\. " Zginęło tedy wſzelkie ćiáło rucháiące ſie ná ziemi / ták ptacy iáko bydletá / ták źwierzętá iáko y gad wſzytek płázáiący ſie po ziemi / thákże też y lud wſzytek.

22 Wſzytko to co było ná ziemi máiąc oddech

Kapitu. 7.

^A W żydowſkim ieſt. W tym pokoleniu / to ieſt / miedzy ludźmi tego wieku.

^B Ty ſą źwierzętá czyſte / ktore zakon opowiedá czyſtymi być.

chyni niadlizst... [illegible]

† Matt. 24. v. 37. Luk. 17. v. 26. 1. Piotr. 3. v. 20.

^C Ty wſzythki źwierzętá dáły ſie dobrowolnie Noemu / iáko były dáne Adámowi gdy ie przezywał włáſnemi imiony. Wiſz. 2. v. 19.

^D Kwietniá po trzw kſięgách wyśćia. 12.

^E Kres wodam zámierzony y przerwan był y odiet.

^F Nád podobieńſtwo wielkość wpádłá wod.

" Madr. 10. v. 4. Ekkle. 39. v. 28.

iac oddech żywota w nozdrzach swych pozdychało.

22 Owa wszytko co iedno było ná ziemi poginęło/ od człowieká począwszy áż do bydlęciá/ do gádu/ y ptástwá powietrznego/ thák z ziemie wygłádzono było/ iedno [G] tylko sam Noe z temi pozostał/ ktorzy z nim w Arsze byli.

[G] Archá Noego znáczy nam Kośćioł/ oprocz ktorego zbáwienie być nie może/ tylko w nym sámym zbáwienie mamy.

23 Tedy stały wody okrywszy źiemię przez pułtorá stá dni.

Kápitulá 8.

1. y 13. Potop przestał. 16. y 18. Noe wyszedł z Archy y z swoimi. 20. Czyni ofiáry Bogu. 21. Od ktorego státa się iemu obietnicá pokoiu. 22. y pierwszych czásow pewnych przywrocenie.

Kápitu. 8.

1. [A] Spomionął tedy Bog ná Noego/ y ná wszytki zwierzętá y bydłá/ kthore były z nim w Arsze/ y puśćił Bog wiátr ná ziemię/ á zástánowiły się wody.

[A] Ji my mniemamy iákoby z námi Bogá nie było/ y iákoby o nas pámiętáć nie miał/ gdy iego wspomożenia nie vznawámy/ tedy pismo tego zwyczáiu mowienia vżywa.

2. Y źrzodłá przepáśći/ y okná niebieskie zámknione są/ á zádźierżáne są dżdżc z niebá.

3. Tákże wody tám y sám płynące/ zśćiekły z ziemie/ á przy skończeniu pułtoru stu dni opádły.

4. Tedy dniá siedmnástego/ miesiącá śiodmego/ stánęłá Archá ná gorách Arárád.

5. A wody śćiekáły y opadáły áż do dźieśiątego miesiącá/ á pierwszego dniá tegoż dźieśiątego [B] miesiącá/ wierzchy gor vkázáły się.

[B] To iest Grudniá

6. Y przy skończeniu czterdźieśći dni/ otworzył Noe okno Archy/ ktore był vczynił:

7. Y [C] wypuśćił Kruká/ kthory wyszedszy zásię się wroćił/ áż wody oschły ná ziemi.

[C] Bo rozumiał iż Kruk czuiąc trupow smrod/ miał dáley lećieć/ by się byłá gdźie ziemiá sucha vkázáłá.

8. Potym od siebie wypuśćił gołębicę/ áby obaczył ieśliż wody opádły z ziemie.

9. Ale oná nie nálazszy gdźieby miáłá postáwić stopę nogi swey/ wroćiłá się k niemu do Archy/ Abowiem iesżcze wody po wszey ziemi były: A on śćiągnąwszy rękę swą/ wźiął ią/ á wniosł do siebie w Archę.

10 A poczekawszy iesżcze przez drugie śiedm dni/ puśćił powtore gołębicę z Archy.

11. Tedy podwieczor wroćiłá się gołębicá do niego/ á w nośie swym przyniosłá gáłąskę oliwną ktorą vłomiłá. A zátym Noe poznał iż wody opádły z ziemie.

12. Y czekał iesżcze drugie śiedm dni á potym wypuśćił gołębicę/ ktora się iuż k niemu wiecżey nie wroćiłá.

13. Stáło się tedy roku sześćsetnego pierwszego wieku Noego/ dniá pierwszego/ [D] miesiącá pierwszego/ oschły wody z ziemie. A Noe odiąwszy dách z Archy/ wyzrał/ á ono wierzch ziemie osechł.

[D] To iest Márcá.

14 A dniá dwudźiestego śiodmego miesiącá wtorego/ ziemiá się stáłá prawie sucha.

15. Pothym rzekł Bog do Noego/ mowiąc.

Wynidź z Archy z żoną swoią/ z synmi swymi/ y z żonámi synow twoich.

16 Y wywiedź z sobą wszytki zwierzętá/ ktore są z tobą/ ptaki/ bydlętá y gad płázáiący się po ziemi/ á niech wydáią płod/ [*] á rozradzáią się/ y rozmnażáią ná ziemi.

[*] Wyższey. 1. 22. Niżey. 9. 1.

17. Ták tedy [E] wyszedł Noe/ synowie iego/ żona iego/ y żony synow iego z nim.

[E] Ták iáko Noe wszedł był do Archy ná roskazánie Pańskie/ ták zásię ná iego roskazánie z niey wyszedł/ á nic swą wolą nie czynił.

18 Wszelkie zwierzę/ wszelki gad wszelkie ptástwo/ y wszystko co się rucha ná ziemi/ wedle rodzáiow swych/ wyszło z oney Archy.

19 Zbudował tedy Noe Ołtarz Pánu/ y wźiął ze wszytkich zwierząt czystych/ y ze wszech pthakow czystych/ á ofiárował ofiárę [F] ná ołtarzu onym.

[F] Ofiáry kthore bywáły palone.

20 Y [G] poczuł Pan wdźięczną wonność: [H] A rzekł w sercu swym: Już dáley nie będę przeklinał ziemie dla człowieká: [†] [I] Abowiem myśli sercá ludzkiego przewrotne są od młodośći iego: Y nie zátrácę wiecey wszytkiego stworzenia żywego/ iákom to był vczynił.

[G] Byłá mu wdźięczną y przyiemną.

[H] Obyczáiem człowieczem tu Bog mowi dla mdłośći nászey.

[†] Wyższey. 6. v 5. Matth. 15. 19.

[I] Bog iáko oćiec námiłośćiwszy widząc mdłość ćiáłá nászego grzechowi poddánego táskáwie ią znośi.

21. Nád to/ iáko długo ziemiá trwáć będźie/ śiania/ y żniwá/ źimná y gorącá/ láto y źimá/ dźień y noc nie vstáną.

Kápitulá 9.

1. y 7. Błogosławi Bog Noemu potwierdzáiąc małżeństwo. 2. Powtore vtwierdzono pánowánie człowieku nád zwierzęty. 5. Práwo ná zábiiácze. 6. Moc miecza. 9. Przymierze Boże z człowiekiem. 12. Potwierdzone iest znákiem. 20. Noe winnicę sádźi 21. vpił się. 22. Chám się z niego śmieie. 24

Przeklina go. 26. Błogosławi Semowi y Japhetowi. 28. Láta yzeście z świátá Noego.

A Pátrzay wyszey. w Ká. j. v. 22.

* Wyszey. j. v. 28. y 8. v. 17.

1. Nᴬ Błogosławił Bog Noego y syny iego/ mowiac do nich. *Rozradzaycie sie/ á rozmnażaicie sie/ y nápelniaycie ziemie.

B Bog hámuie srogich zwierząt popędliwości/ áby nieszkodziły człowiekowi.

C Zwierzetá dla tego Bog człowiekowi poddał/ áby ich służbe vżywał.

† Wyszey j. v. 29.

// 3. Moiż. 17. v. 14.

2. A strách y ᴮ boiaźń wászá niechay będzie nád wszytkiemi ziemskiemi zwierzęty/ nád ptaki powietrznemi/ y nádewszytkim co sie iedno rucha ná ziemi/ nád wszytkiemi rybámi morskiemi/ ᶜ kthore wam sa poddáne w rece wásze.

3. † Wszytko to co sie iedno rucha y żywie/ wam iest podano ku pożywieniu: wszytkom wam to dał iáko trawe zielona.

D To iest miesá surowego y miesá dáwionego ze krwia ieść nie będziecie. A tá náuká od wodzi człowieká áby nie żył iáko okrutne zwierzetá.

4. // A wszákosz ᴰ nie będziećie ieść miesá z dusza iego/ ktora iest krew iego.

E To iest bliźniem.

5. Abowiem pomszcze sie krwie wászey y żywotá wászego nád káżdem zwierzęćiem/ y nád człowiekiem/ nád káżdem ᴱ brátem iego/ pomszcze sie żywotá człowieczego.

* Matt. 26 v. 52. Zyaw. 13. v. 10.

† Wyszey j. v. 26.

6. Ten * ktoryby wylał krew człowiecza/ od człowieká krew iego wylána będzie/ † Abowiem Bog stworzył człowieká ná wyobráżenie swoie.

// Wyszey. j. v. 28. y 8. v. 17.

7. // A ták wy rozradzaycie sie/ y rozmnażaycie narod wász ná ziemi/ á badźcie plodnemi ná niey.

8. Tedy rzekł Bog do Noego/ y do synow iego co byli z nim mowiac.

F Obácz tu iż bog syny w tymże zámyka przymierzu ktore z oycy ich czyni.

9. ᶠ Oto ia stánowie z wámi przymierze swe/ y z potomstwem wászem po was.

10. Y ze wszytkiem żywem stworzeniem ktore iest z wámi/ ták z ptástwem/ iáko y z bydlety/ y ze wszytkiemi zwierzęty ziemskiemi/ ktore sa z wámi/ ze wszytkiemi co ich iedno wyszło z Archy/ áż do káżdego zwierzęćia ná ziemi.

* Ezai. 54. v. 9.

11. * Stánowie tedy swe przymierze z wámi/ áby iuż nigdy wiecey wszelkie ćiało potopem wod zátrácone nie było/ á iżby iuż nigdy żáden potop niebył ku zburzeniu ziemie.

12. Tedy rzekł Bog/ Toć iest znák przymierza/ ktory pokládam miedzy mna/ á miedzy wámi y/ miedzy wszem stworzeniem żywem ktore z wámi iest/ áż ná wieki.

G Pan ku swym obietnicam przydawa znáki dla nászey mdłości/ áby nas tim wiecey pobudzał y vtwierdzał.

13. Postáwie łuk moy ná obloku/ ᴳ ktory będzie ná znák przymierza miedzy mna/ y miedzy ziemia.

† Ekkle. 43. v. 12.

14. † A gdy wzbudze chmurne obłoki nád ziemia/ vkáże sie łuk ná obloku.

15. Y wzpomnie ná przymierze swe/ ktore iest miedzy mna á miedzy wámi/ y miedzy káżda dusza żywiaca w ciele/ Ták iż sie to iuż nigdy nieprzyda/ áby wody miáły być potopem ku wytrácieniu káżdego ćiáłá.

16. Będzie tedy łuk on ná obloku/ y będe nań pogladał/ ábych wspomniał ná przymierze wieczne/ miedzy Bogiem y káżda dusza żywiaca w ćiele ná ziemi.

17. Zátym rzekł Bog do Noego/ Toć iest znák przymierza/ ktorem postánowił miedzy mna/ y miedzy wszem ćiałem ktore iest ná ziemi.

H To iest powtore.

I Pismo nie tái złości ludzi świętych/ áby nas náuczyło co záß też oni byli sámi z siebie.

K Od ktorego poszli y wzięli imie Chánááneyczycy.

L Obyczáiem prorockiem oznaymuie przeklectwo bożie/ ná ty/ ktorzy rodzice swe w sromote przypráwuia.

18. Synowie tedy Noego ktorzy wyszli z Archy byli/ Sem/ Chám/ y Iaphet/ á Chám był oycem Chánáán.

M Słowo Chánáán ná tym miey scu wszytko potomstwo Chámowe zámyká w sobie: A wszákoż y sam nie iest prożen od nieszcześcia te.

19. Ci sa trzey synowie Noego/ od ktorych ziemia nápelniona iest ludem.

20. ᴴ Tedy Noe poczał spráwowáć ziemie/ y násádził winna máćice.

N Stan iego służebniczy będzie dáleko gorszy/ niż pospolite niewolstwo.

21. ᴵ Potym pił wino/ á opiwszy sie odkrył sie w namiećie swoim.

22. A widzac Chám oćiec ᴷ Chánáán sprośność nágośći ćiáłá Oycá swego/ oznaymił to dwiemá bráciey swey ná dworze.

O Tu Sem ná nawyższym stopniu dostoieństwa iest przeto/ on duchem Prorockiem oycá swego/ ktory był przeyzrzał przyszłe niebieskie błogosławieństwo wiego potomstwie/ to iest/ w kośćiele Izráelskim.

23. Tedy Sem y Iáphet wzięli odzienie/ á położywszy ie ná obu rámionach swych/ szli ná wspák/ á przikryli nágość oycá swoiego/ á oblicza ich odwrocone były/ ták iż oycá swego sromoty niewidzieli.

24. A gdy sie ocućił Noe po onym winie swoim/ á dowiedział sie o tym co iego námłodszy syn iemu vczynił.

P Albo rozwiedzie/ álbo rośćiagnie. To błogosławieństwo znaczy powołánie pogánow/ ktorzy z Iáphetá poszli. Bo gdy sa odłaczeni od Semá (to iest/ od Kośćiołá ktory był w potomstwie Semowem) Tedy po máłym czásie wrocili sie do namiotow iego/ to iest/ złaczyli sie z nim/ áby byli vczestniki błogosławieństwá duchownego/ ktore iest w Krystusie.

25. Tedy rzekł/ Niech będzie ᴸ przeklętym ᴹ Chánáán á będzie ᴺ sługá sług bráciey swoiey.

26. A potym rzekł/ Niech będzie błogosłáwiony Pan ᴼ Bog Semow/ á niech Chánáán będzie sługa iego.

27. ᴾ Bog Iápheta niechay rozmnaża miłośćiwie/ y niech mieszka w namiećiech Semowych/ á Chánáán niech sługa ich będzie.

28. Noe tedy żyw był po potopie trzysta y piećdziesiat lat.

29. A ták wszytek czás żyćia Noego był dziewieć set y piećdziesiat lat/ á potym też vmarł.

KApitu. 10.

1. Rodzáie. 5. Mieszkánia y kráiny. 19. Tákże gránice synow Noego. 10. Początek páństw Bábilończykow y Asyriyczykow.

1. TYć są potomstwá synow Noego/ Semá/ Chámá/ y Jáfetá/ ktorym sie narodziło dźieći po potopie.

2. * Synowie Jáfetowi ći są. Gomer/ Mágog/ Mádáy/ Jawán/ Tubál/ Mosoch/ y Tyrás.

*1. Kron. 1. v. 5.

3. Synowie Gomer/ Askenás/ Ryfát/ y Togormá.

4. Synowie Jawán/ Elyzá/ Társys/ Cetym/ y Dodánim.

5. Od tych rozdźielone są [A] wyspy narodow po swych ziemicách/ káżdy wedle iezyká swego/ á według pokolenia swego/ miedzy narodem swoim.

A Wyspy názywa zamorskie kráiny/ iáko są Grecká y Włoska ziemiá y ine/ kthore kráiny przyszły były w dźiał Japhethowem Synom/ ktorzy byli pogáni

6. Potym Synowie Chám ći są/ Chus/ Mesraim/ Fut/ y Chánáán.

7. A synowie Chus są/ Sábá/ Heuilá/ Sábátá/ Regmá/ y Sábátáká: A synowie Regmá są/ Sabá y Dádán.

8. A Chussowi vrodźił sie też Nemrot/ ktory począł być możnym ná źiemi.

9. Ten był [B] mocnym Mysliwcem [C] przed pánem/ á od nie° to iest przysłowie wźięte/ iáko Nemrot mocny Mysliwiec przed pánem.

B Srogi okrutnik/ á práwie srogich źwierząt przyrodzenie máiąc.
C Odkładáiąc precz wszytkę boiaźń Bożą/ iáko gdy kto przed drugim dopuści sie czego złego/ dosyć tem vkázuie iż sie go nic nieboi.

10. Początek tedy Krolestwá iego było Babel/ Arách/ Achád/ y Chálanne/ w źiemi Sennaár.

11. Z tey źiemie wyszedł Asur/ ktory pobudował Niniwen/ y miásto Rehoboth y Chále.

12. Tákże y Rezen ktore iest miedzy Niniwe y Chále miásto wielkie.

13. Mezráimowi też vrodźił sie Ludym/ Anámim/ Láábim/ Neftuim.

14. Y Fetrusim/ y Cháslnim/ od ktorych poszli Filistyni/ y Káftorym.

15. Chánáánowi też vrodźił sie pierworodny iego/ Sydon/ y Het.

16. Y Jebusi/ Amorry/ Gergesi.

17. Y Heui/ Archi/ Syni.

18. Y Arády/ y Sámáry/ y Hámáty/ skąd sie pothym rozrodźiły domy Chánáneyczykow.

19. A gránice Chánáneyczykow były począwszy od Sydonu/ ćiągnąc sie do Gerár/ aż do Gázy/ precz k Sodomie/ y ku Gomorrze/ y ku Adámá/ y ku Seboim/ aż y do Lázy.

20. Ćić są synowie Chám według ich domow/ iezykow/ ziemic/ y narodow.

21. Zrodźili sie też synowie Semowi oycu wszech synow Heber/ y brátu stárszemu Jáfetowemu.

22. † [D] A ćić są synowie Semowi/ Elam/ Asur/ Arfáxád/ Lud/ y Arám.

†1. Kron. 1. v. 17.
D Gdyż historia kościelna wypisuie/ tedy z przodku przypomina Jáfetá y Chámá/ o ktorych máło co chćiał przełożyć.

23. Synowie Arám są/ Hus/ Hul/ Geter y Mes.

24. A Arfáxádowi vrodźił sie Sále. Salowi też vrodźił sie Heber.

25. Heber też miał dwá syny/ imie iednego Fálek (ábowiem zá iego czásu rozdźieloná iest źiemiá) á imie brátá iego było Jektán.

26. Jektánowi też vrodźił sie Elmodád/ Sáleff/ Asármot/ y Járe.

27. Y Adorám/ Vsal/ Dekla.

28. Y Hebál/ Abimáel/ Sábá.

29. Y Ofir/ Heuilá/ y Jobát/ ćić są wszyscy synowie Jektan.

30. A mieszkánie ich było od Mezá idąc aż do Sefár gory ku wschodu słońcá.

31. A ták ćić są synowie Semowi według domow/ iezykow/ źiemic/ y narodow ich.

32. A ty są domy synow Noego/ wedle pokolenia y narodow ich/ y od nich są rozdźielone narody po potopie ná źiemi.

KApitu. 11.

1. Przyczyná zámieszánia iezykow. 3. budowánie Bábel. 10. Wiek y potomstwo Semowe aż do Abrámá. 31. Wyśćie iego z oyczyzny z Tare oycem swoim/ z Lotem y z Sáráy. 32. Smierć Tare.

1. CZásu onego ieden był iezyk y iednáka mowá po wszytkiey źiemi. chaldeyska

2. Y przydáło sie gdy wyszli od wschodu słońcá/ ználeźli rownią w źiemi [A] Sennáár/ y mieszkáli tám.

A Ktora potym názwano chaldea.

3. Tedy mowili miedzy sobą/ Náczyńmy cegły y wypalmy ią w ogniu. Tedy nápalili cegły miásto kámienia/ á glinę iłowáthą mieli

miásto

miásto wapná.

4\. [B] Potym rzekli. Nużeszzbuduyny sobie miásto y wieże / ktoreyby wierzch dostał do niebá / ábychmy sobie vczynili sławe / przed tym niż sie snadź rosproszemy po wszey ziemi.

5\. Tedy Pan [C] stąpił áby oglądał miásto ono y wieże / ktorą budowáli synowie ludzcy.

6\. Y rzekł Pan. Oto lud ten ieden iest / á wszyscy iednem iezykiem mowią / á toć iest początek spráwy ich / á ták nic nie będzie coby im przekáziło ná co sie vsádzili.

7\. Nuż tedy stąpmy / [D] á pomieszaymy tám iezyki ich / áby ieden drugiego niezrozumiał.

8\. A ták Pan rosproszył ie z támtąd po wszytkiey ziemi / ták iż zániecháli budowáć miástá onego.

9\. A dla tegoż wezwáne iest [E] Babel / abowiem tám Pan pomieszał iezyki wszey ziemie / y z támtąd ie rosproszył po wszytkiey ziemi.

10 * Tyć są tedy narody Semowe / Sem máiąc iuż sto lat / miał syná Arfáxád we dwu lat po potopie.

11\. A pothym Sem gdy mu sie vrodził Arfáxád / żyw był pięćset lat / y miał ine syny y dziewki.

12\. Arfáxád theż był żyw trzydzieści y pięć lat / y vrodził sie mu Sale.

13\. Pothym Arfáxád po národzeniu Sale / żyw był czterystá y trzy látá / máiąc ine syny y dziewki.

14 Sale theż gdy miał trzydzieści lat / vrodził sie mu Heber.

15\. Potym Sale po národzeniu Heber / żyw był cztery stá y trzy láthá / máiąc ine syny y dziewki.

16 † Heber też gdy miał trzydzieści y cztery látá / národził mu sie Fálek.

17 A po národzeniu Fáleká / żyw był Heber czterzy sthá y trzydzieści lat / máiąc ine syny y dziewki.

18 Fálek theż gdy miał trzydzieści lat / vrodził sie mu Reu.

19 A po národzeniu Reu / żyw był Fálek dwieście y dziewięć lat / máiąc ine syny y dziewki.

20 Tákże Reu gdy był we trzechdziesiąt y we dwu lećiech / vrodził mu sie Sarug.

21\. A po národzeniu Sarugá / żyw był Reu dwieście y siedm lat / máiąc ine syny y dziewki.

22 Sarug tákże gdy był we trzechdziesiąt lat / vrodził mu sie Nachor.

23 A po národzeniu Nachorá / żyw był Sarug dwieście lat / máiąc ine syny y dziewki.

24 Tákże Nachorowi / gdy był we dwudziestu y dziewięći lećiech / národził sie Tare.

25 A po národzeniu Tare / żyw był Nachor sto y dziewiętnaście lath / máiąc ine syny y dziewki.

26 ‖ Potym Tare będąc w siedmidziesiąt lat / miał [F] Abrámá / Nachorá / y Aráná.

27 Tyć są potomstwá Tare. Tare národził sie Abram / Nachor / y Arán. A Aranowi národził sie Lot.

28 Y vmárł Arán pierwey niż Tare oćiec iego / w oyczyznie swoiey / w Vr Káldeyczykow.

29 Ale Abram y Nachor zpoymowáli żony. Imie żenie Abrámowey było Sárái. A imie żony Nachorowey było Melchá corká Aránowá / ktory był oycem Melchy [G] y Ieschy.

30 Ale Sárái byłá nie płodna / y nie miáłá dźiatek.

31\. ♀ Wźiął tedy [H] Tare Abrámá syná swego / y Lotá syná Arán / wnuká swego / y Sárái niewiástke swoie żone Abrámowe / y wyszli społu z Vr Káldeyskiego / áby szli do ziemie Chánáán: Przyszli tedy áż do [I] Chárán / y támże mieszkáli.

32 A był wszytek wiek Tare dwieśćie y pięć lat / y pothym vmárł w Chárán.

[B] Pychą y nádetością wielką będąc vmiesieni / swą chwałę nád Boską zacniey przekłádáli.

[C] Rzeczą okazał / iż bárzo dobrze one ich ráde zrozumiał gdźie tu ludzkiem sposobem mowi dla nászey prostoty.

[D] To mowi iáko by sie mądrośći y możnośći swey rádząc. Iáko wyższey w Kapi. 1. Gdźie sie tu oto świętey Troyce táiemnicá pokázuie / to iest / Oycá / Syná / y Duchá świętego / ktorzy są iedney y iednákiey nátury Boskiey.

[E] To iest pomieszánie.

* 1. Kronik. 1. v. 17.

† Kronik. 1. v. 25.

‖ Iozu. 24. v. 2. 1. Kronik. 1. v. [...]

[F] Abram tu n[...] pierwszym mie[...] scu położon / [...] dla thego żeby [...] pirworodnym [...] dla ie° Historyey [...] ktorą potym w[...] suie.

[G] Niektorzy m[...] máią iż tá była S[...] ray.

♀ Iozu. 24. v. [...] Nehe. 9. v. 7. Iudit. 5. v. 6. Dźiei. 7. v. 4.

[H] Bo iż Tare był oycem tedy mu [...] tu poczćiwość [...] ni. Ale Boska [...] tnicá ná sáme[...] tylko Abrámá [...] ná iego należ[...]

[I] Miásto Mezopotámiyey.

KApitu. 12.

1\. Abram z roskazánia Bożego / wyszedł z oyczyzny swey. 2. Bierze obiecáne błogosłáwieństwo prze Krystusá. 8. Wzywa Páná. 10. Przed głodem idźie do Egiptu. 14. Tám mu Sárái wźiętá. 17. wroconá mu oprocz náruszenia.

1\. RZekł Pan ku Abrámowi. * Wynidź z ziemie twey y od rodziny twei / á z domu oycá twego / do ziemie ktorą ia pokáże tobie.

2\. A ia z ćiebie wywiodę narod wielki / [A] á będęć błogosłáwił / á imie twe zacnie wywyższę / [B] y będźiesz ty błogosłáwieństwem.

3\. Będę błogosłáwił błogosłáwiącym tobie / á będę przeklinał ty ktorzy ćie przeklináią. A † w [C] tobie wszytki narody ná ziemi będą dobrorzeczone

* Dźiei. 7. v. 3.

[A] Spráwię że[...] sie wszytko szczęś[...] ćić będźie.

[B] Abowiem Krystus zámknion był w biodrách Abrámowych. Z kąd go [...] tu zowie błogosłá[...] wieństwem.

† Niżey. 18. v. 18. y. 22. v. 18. y. 26. v. 4. Galá. 3. v. 8.

[C] O tym błogosłáwieństwie ná[...] nem sie mieyscu powie

Tedy Abram

4. Thedy Abram wyszedł ták iáko mu Pan roskazał / á Lot też z nim. A iuż Abram miał siedmdźiesiąt y pięć lat gdy wyszedł z Chárán.

5. Wźiął też Abram z sobą Sárái żonę swą / y Lotá synowcá swego / y wszytkę swą máiętność ktorey ná byli / [D] y wszytek dobytek ktorego do stáli w Chárán / y wyszedszy do źiemie Chánáán / potym thám przyszli.

6. Tedy Abram [E] przeszedł przez źiemię onę áż do Sychem / á áż w rowniny More: Gdźie ná ten czás w oney ziemi byli [F] Chánáneyczycy.

7. Vkazał sie tedy Pan Abrámowi mowiąc / [//] Thę ziemię dam potomstwu twemu: Tedy Abram zbudował tám [G] ołtarz Pánu ktory sie był vkazał iemu.

8. Wyszedł potym z támtąd [H] ná gorę ktora byłá ná wschod słońcá miástu Bethel / y postáwił tám namiot swoy / gdźie mu przyszło Bethel od záchodu / á Háy od wschodu słońcá. Támże zbudował ołtarz Pánu / y wzywał imieniá Páńskiego.

9. [I] Potym z támtąd przeniosł sie Abram ná południe.

10. [K] Támże sie záczął głod w źiemi oney: Skąd Abram vszedł do Egiptu / áby tám przemieszkał do czásu / Abowiem był wielki głod w źiemi.

11. A gdy iuż przichodźił do Egiptu / rzekł Sárái żenie swey / Widzę ćię być niewiástę piękną ná weyrzeniu.

12. A przetoż gdy ćię Egipcyánie obaczą / będą mowić / Tá niewiástá iest żoná iego / A thák mię zábiyą / á ćiebie żywo zostáwią.

13. [♀] Powiedayże proszę ćię iżeś iest siostrá moiá / [L] áby mi sie dla ćiebie dobrze wodźiło / á iżbych z thwey przyczyny mogł záchowáć żywoth swoy.

14. Trefiło sie potym gdy Abram wszedł do Egiptu / vyzreli Egipciánie niewiástę onę / iż byłá bárzo piękna.

15. Thęż y Kśiążętá Fáráonowe widźieli ią / y chwalili ią przed nim / Ták że byłá wźiętá do domu Fáráonowego.

16. Kthory dla niey dobrze czynił Abrámowi / y miał owce / woły / osły / sługi / służebnice / oślice y wielbłady.

[D] W żydowskiem stoi y wszytki dusze to iest / thák sługi iák y bydłá.
[E] Długo sie błąkał / pierwey niż mieszkánia dostał. A temći sposobem pan Bog doświádczá wiáry przebránych swych.
[F] Narod okrutny á niewierny. Rod tákowych sąsiad krzywdámi doświádczał Bog Abrámá.
[//] Niżey. 13. v. 15. y 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Moiż. 34. v. 4.
[G] Acz był mogł milcząc sercem Bogá chwalić / ále ná tym ieszcze dosyć nie było / ábowiem zwierzchowne wyznánie nabożeństwá / wewnętrznego ma násládowáć.
[H] To iest dla krzywd ktore miał od Chánáneyczykow.
[I] Z kąd sie okázuie iáko sie po niepewnych mieścách poniewierał Abram.
[K] Abram ociec wierzących z iednego nieszczęśćia w drugie wpadł. A tákić záwżdy iest stan wiernych.
[♀] Niżey. 20. v. 12.
[L] Rádá przez ktorą Abram chćiał záchowáć swe zdrowie / dawszy żonę w niebespieczeństwo / nie iest bez grzechu. O czym pátrz niżei. 20. Ká.

17. Ale Pan [M] trapił Fáráoná plagámi wielkiemi / y dom iego / dla Sárái żony Abrámowey.

18. Tedy Fáráo wezwał k sobie Abrámá / y rzekł do niego / Y przecżżeś mi to vczynił? Czemuś mi tego nie oznaymił / iż to byłá żoná twoiá?

19. Przecżżeś powiedał / iż iest siostrá twoiá? A thák ia wźiąłem ią był sobie zá żonę: Ale teraz oto żoná twoiá / weźmi ią / á idź precz.

20. Y poruczył go Fáráo ludowi swemu / á wyprowádźili go precz / z żoną iego / y ze wszytkiem co było iego.

[M] Pan dopomaga przychodniowi przeciw bárzo możnemu Krolowi.

Kapitu. 13.

1. Abram wychodząc z Egiptu z Sárái y z Lothem. 3. wroćił sie do Chánáán. 4. Tám wzywa Bogá. 7. Jeden od drugiego sie rozłączyli. 2. y 5. dla swych máiętności. 13. Złość Sodomczykow. 14. Obietnicá ponowioná Abrámowi. 18. kthory mieszkał w Hebron.

1. Ták Abram wyszedł z Egiptu ku południowi / y żoná iego / y wszytko cożkolwiek było iego / á Lot też z nim.

2. Y był Abram bárzo bogáty / ták w bydłách / iáko też w srebrze y we złoćie.

3. A wroćił sie swą drogą [A] od południá áż do Bethel / á áż do onego mieyscá gdźie przed tym postáwił był namiot swoy miedzy Bethel y Hai.

[A] Mieysce to było ku południu / w oney kráinie do ktorey szedł.

4. A ná mieyscu ołtarzá* ktory tám był przedtym vczynił / wzywał imienia Páńskiego.

* Wyższey. 12. v. 7.

5. Ale y Lot ktory chodźił w towárzysthwie z Abrámem / miał też owiec dosyć / wołow / y namiotow.

6. Ták iż ich oná źiemicá w sobie záchowáć nie mogłá / áby byli spolu mieszkáli / † ábowiem máiętności ich były wielkie / owa społu z sobą mieszkáć nie mogli.

† Niżey 36. v. 7.

7. A tákże wszczął sie poswarek miedzy pásterzmi trzod Abrámowych y miedzy Pásterzmi thrzod Lotowych. A ná then czás w oney źiemi mieszkáli Chánáneyczycy y Ferezeyczycy.

8. Rzekł tedy Abram Lotowi / Proszę niechay ty poswarki nie będą miedzy mną y miedzy tobą / tákże miedzy pásterzmi moiemi y twoiemi / á

[B] To iest krewni.
[C] Z swego práwá z stepuie / áby miał pokoy z Lotem.

bowiemechmy my są [B] brácia.

9. [C] Izali tobie nie iest wszędy źiemiá wolna? A thák proszę ćie ábyś odszedł o demnie / ieśliż śię ty vdasz ná lewą stronę / ia poydę ná práwą / á ieśliż sobie vpodobasz práwą / ia poydę ná lewą.

10. Tedy Lot podniowszy oczy swe / obaczył wszytki rowniny nád Jordánem / kthore były przed tym niż Pan rozborzył Sodomę y Gomorrę / ták wilgotne / iáko sad Páński / á iáko źiemiá Egiptska / ktora idą ku Segor.

11. Y obrał sobie Lot wszytkę one rownią nád Jordánem / á szedł precz od wschodu słońcá / támże śię rozłączyli ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w źiemi Chánáán / á Lot mieszkał w mieśćiech ktore były w rowninách / támże postháwił namiot swoy práwie ku Sodomie.

13. Ale ludźie w Sodomie byli źli / y bárzo grzeszni przećiwko Pánu.

14. Rzekł tedy Pan do Abráhámá (gdy śię był Lot iuż odłączył od niego) Podnieś oczy swe / á poyźry z mieyscá tego gdźieś teraz iest / ku Pułnocy / ku Południu / tákże ná Wschod / y ná Zachod słońcá.

* Wyższey. 12. v. 7. Niżey. 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Moiz. 34. v. 4.

15. *Abowiem źiemię tę wszytkę ktorą widźisz dam tobie [D] y potomstwu twemu [E] ná wieki.

[D] Dwoie potomstwo Abrámowe w piśmiech śię przipomina / iedno wedle ćiáłá ktore iest prochowi źiemie przyrownáne / drugie duchowne ktore iest gwiazdam niebieskiem przypodobione.
[E] Ná długi czás.

16. A potomstwo twe ták rozmnożę iáko proch źiemski / bo ieśliż kto może zliczyć proch ná źiemi / tedyć theż będźie mogł zliczyć y naśienie twoie.

17. A ták powstań á przechadzay śię po tey źiemi / ták ná dłuża iáko y ná szerza / ábowiem ia dam tobie.

18. Tedy Abram ruszył śię z námiotem swym / á przenioſł śię y mieszkał w rowninie Mámre / ktora iest w Hebron / y zbudował tám ołtarz Pánu.

Kapitul. 14.

11. Sodomá y Gomorrá wźięte są. 5. przez Chodorláhomor y iego hołdowniki. 12. W poymánie Lot záwiedźion. 15. Potym był przywrocon przez Abráhámá ze wszytkiem plonem. 18. Melchisedek záſzedwszy mu w drogę błogosłáwi mu. 20. Abram ofiáruie mu dźieśięćinę z łupow. 22. ktore wszytki wroćił Krolowi Sodomskiemu.

1. WRzidáło śię potym czásu onego iż Amráfel Krol [A] Sennáár / Arioch krol Elázár / Chodorláhomor Krol Elám / y Tádál Krol [B] Pogáński.

[A] Bábilonu. A tu názywa Krole / ktorzy nád iákiem powiáthem byli przełożeni.
[B] Iż że wszad wielkie woyská wiodł dla tego rzeczon Krolem pogáńskiem.

2. Walczyli przećiw Berá Krolowi Sodomskiemu / y przećiw Bersá krolowi Gomorskiemu / y przećiw Senáàb krolowi Adámy / Ták że przećiw Semeber krolowi Seboim / y przećiw krolowi Bále / ktore potym zwano Segor.

3. Wszytcy ći śćiągneli śię ná rowninę Sydim tám gdźie teraz iest [C] morze słone.

[C] To iest martwe w kthore Jordan wpada.

4. Bo ći przed tym służyli przez dwanaśćie lat Chodorláhomerowi / ále ná trzećinasty rok odstąpili od niego.

5. A ták roku czternastego Chodorláhomor wyćiągnął z krolmi ktorzy z nim byli / y porázili Ráfáymity w Astárotkárnáim / y Zuzymiány w Ham / y Emimiány w rowninách Káryátaim.

6. Tákże y Horeyczyki ná gorze ich Seir / áż ku rowninam Fárán / ktore są przy pustyniách.

7. Potym śię wroćili / y przyćiągneli do En Mispáth / ktora názywáią Kádes / y poborzyli wszystkę kráinę Amálekitow / y też Amorreyczykow ktorzy mieszkáli w Háſázon támár.

8. Tedy wyćiągneli Krol Sodomski / y krol Gomorski / krol Adámy / y krol Seboim / y krol Bále ktore zowią Segor / y zszykowáli śię ku bithwie przećiwko im ná rowninie Sidim.

9. Przećiwko Chodorláomerowi krolowi Elám / y przećiw Tádál krolowi Pogáńskiemu / y przećiw Amráfel Krolowi Sennáár / thákże przećiw Ariochowi krolowi Elázár / owa ći czterzey krolowie byli przećiwko piąćiom.

10. W oney tedy [D] rowninie Sidim było wiele studniczyſk iłowátych / Thedy krolowie Sodomscy y Gomorscy podáli tył y tám są poráżeni / A oni ktorzy pozostáli zućiekáli ná gory.

[D] W tych rowninách były studnie máiące całe z gliny. Ale gdy miástá są podwrocone / obroćiły śię w ieźierzysko / kthore Asfáltytes / álbo słone abo też martwem morzem náziwáią / Gdźie tám ieszcze zostáły znáki pomsty á srogośći Bożskiey.

11. Zábráli tedy wszytki státki Sodomskie y Gomorskie / y wszystki spiże ich / tákże potym stámtąd odćiągneli.

12. Poymáli też y Lotá synowcá Abrámo-

brámowego ze wszystkiem statkiem iego/ y odciągneli precz/ Abowiem on mieszkał w Sodomie.

13\. A ták niektory co był z bithwy uszedł/ przyszedszy oznaymił Abrámowi Ebreyczykowi kthory mieszkał ná rowninie Mámre Amoreyczykowey brátá Eskol/ y brátá Aner/ ktorzy byli z Abrámem weszli w przymierze.

14 Co gdy usłyszał Abram/ iż [E] brát ie° był poyman/ spráwił usiec zbroyny ze trzech set y z osminaście służebnikow swych/ ktorzy sie zrodźili w domu iego/ y gonił ie aż do Dán.

15\. A w nocy rozsádźiwszy sie ná usce przećiwko nim/ on sam y słudźi iego/ poráźił ie/ y gonił ie aż do Hobá/ ktore leży po lewey stronie Dámászku.

16 Y wroćił ná zad wszytki plony/ y Lotá brátá swe° / y ze wszytka máiętnośćią iego/ tákże niewiásty y lud.

17 Tedy Krol Sodomy zászedł mu ná droge potym/ gdy sie wrácał poráźiwszy Chodorláhomorá/ y krole ktorzy z nim byli/ ná dolinie Sáwe/ ktora zową dolina Krolewska.

18 * Tedy też y [F] Melchisedek Krol Salem przyniosł chleb y wino: A iż był kápłanem Bogá nawiższego.

19 Błogosłáwił iemu mowiąc. Niechay będźie błogosłáwionym Abram od nawyższego Bogá páná niebá y źiemie.

20 A niech będźie pochwalon nawyższy Bog/ ktory podał nieprzyiaćioły twe w ręce twoie. Tedy mu Abram dał dźieśięćinę ze wszech onych rzeczy.

21\. Zátym rzekł krol Sodomski do Abrámá/ Wroć mi ludźi/ á máiętnośći inne pobierz sobie.

22 Tedy rzekł Abram Krolowi Sodomskiemu/ [G] Podniosłem rękę swą ku Pánu Bogu nawyższemu pánu niebá y źiemie.

23 Iż ia z tych wszytkich rzeczy ktore są twoie/ od namnieyszey nitki aż do rzemyczká u botá/ nic od ćiebie wźiąć niechcę/ Abyś nie rzekł/ Iam zbogáćił Abrámá.

24 Iedno tylko to co ziedli towárzysze/ y co sie dostáło bitunku tym mężom ktorzy chodźili ze mną/ to iest/ Aner/ Eskol/ y Mámre/ ći niech wezmą dźiał swoy.

[E] Abowiem oćiec Abrámow był Lotow dźiad y Sary. A dla tego pismo zowie go brátem á one siostrą Abrámowi.

* Zyd. 7. v. 1.

[F] Pismo nam okázuie Melchisedeká/ iákoby miał z obłokow przyść/ opuśćiwszy tho zkąd poszedł/ y iáki był iego koniec. Y opisuie go/ że był Krolem Salem (ktore miásto w onych rowninách było) y Kápłanem Bogá nawyższego. Krolem w tim go być pokázuie/ iż Abrámá z iego towárzyszmi sprácowánemi y głodnemi/ częstował y podeymował. A w tym záśię urząd ie° Kápłański okázuie/ gdy im błogosłáwi y dźieśięćinę bierze. Kędy oto iest w niem figurá Krystusá páná. Iáko Páweł w. 7. Káp. do Zydow pisze.

[G] Rękę podnieść iest przysiąc.

Kapitu. 15.

1\. Abram wźiął od Bogá obietnicę łáski y potomstwá. 6. Usprawiedliwion przez wiárę. 7. Obiecána mu źiemia Chánaán. 9. y potwierdzona znákiem. 13. Niewolstwo y wybáwienie z Egiptu opowiedźiane iest.

1\. Potym gdy sie to stáło/ rzekł Pan do Abrámá [A] w widzeniu mowiąc. Nieboy sie Abrámie/ iaćiem iest tarcza twoia/ y bárzo obfita nagroda twoia.

2\. Tedy rzekł Abram/ O pánie Pánie/ y coż wżdy mnie dasz? gdyż ia zeyde thák przez potomká/ á ten co rządźi w domu moim iest [B] Dámászczánin Eliezer.

3\. Y rzekł powtore Abram/ Otoś mi nie dał płodu/ á ták sługá domu mego zostánie dźiedźicem po mnie.

4\. Potym rzekł ku niemu Pan temi słowy/ Ten nie będźie dźiedźiczył po tobie/ Ale ten ktory z ćiebie wynidźie będźie dźiedźicem po tobie.

5\. Zátymże go wywiodł ná dwor/ y rzekł do niego * Poźry teraz k niebu/ á zlicz gwiazdy ieśli możesz: [C] Tákći powiedam będźie potomstwo twoie.

6\. † [D] Uwierzył tedy Pánu/ y przyczytano mu to ku spráwiedliwośći.

7\. Nád to ieszcze rzekł k niemu. Iaćiem Pan ktorym ćiebie wywiodł z Ur Káldeyskiego/ ábych tobie źiemię tę w osiádłość podał:

8\. Y rzekł. O pánie Pánie/ [E] poczem że to poznáć mam iż ia posiędę.

9\. Tedy mu odpowiedźiał/ Weźmi mi iałowicę trzećioletnią/ y kozę trzećioletnią/ skopu też trzećioletniego/ synogárlicę trzećioletnią/ y gołąbiątko.

10 Wźiął thedy wszytko to/ [F] y rozćiął ná poły/ á iedne część położył przećiw drugiey/ Sámych thylko [G] ptakow nie rośćinał.

11\. Tedy sie zlećiáło [H] stádo ptakow do śćierwow/ á Abram odganiał ie.

12\. Gdy tedy słońce záchodźiło/ oćiążył sen Abrámá/ á strách ćiemnośći wielkiey przypádł nań.

13\. Tedy rzekł do Abrámá/ Wiedz zápewne ♀ iż potomstwo twe będźie mieszkáć w źiemi obcey/ á będźie służyć mieszká/

[A] Gdy sie w umyśle swym frásował.

[B] Niektory Syryiczyk Dámászczánin będźie moy dźiedźic á nie żaden z moich.

* Rzym. 4. v. 18.

[C] To potomstwo známionuie syny obietnice przez łáskę y wiárę.

[D] Abowiem Abrá spuszczáiąc sie ná dobrotliwość Bożą/ á iemu sie poddawáiąc/ y szczerey iego dobroći ufáiąc nie sobie nie za sługom swoim/ był uspráwiedliwion/ A ten ći est obyczay uspráwiedliwienia przez wiárę.

† Wyższey 12. v. 4. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6. Iákub. 2. v. 23.

[E] Swięći niektorzy osobliwy zwyczay mieli prośić o známiona. Iáko to tu czyni ná tim mieyscu Abram/ iáko też czynił Gedeon/ Ezechiasz/ á to dla nieiákiego wnętrznego á serdecznego ruszenia. A wszakoż my tego zá przykład sobie bráć niemamy byśmy thák czynić mieli.

[F] Ten znák okázuie iż pothomkowie iego w thákie trapienie przyść mieli/ iż práwie po członku mieli być rozbieráni/ á wszákoś iednák mieli być wybáwieni.

‖ Iere. 34. v. 18.

[G] Cáli ptacy známionuią wybáwienie.

[H] Ciptacy známionowáli Fáráoná y Egipcyány/ kthorzy mieli być rosproszeni.

♀ Dźiei. 7. v. 6.

żyć mieſzkáiącem w niey/ y będźie od nich vtrapione przez cztery ſtá lat.

14 A wſzákoż ia narod on ſądźić będe/ ktoremu będą ſłużyć/ á oni potym wynidą ſtámtąd z máietnoſćią wielką.

15. A ty w pokoiu żeydźieſz zá oycy twoimi/ y będźieſz pogrzebion przetrwawſzy dobry wiek ſtárośći.

*2. Moiż. 12. v. 40.
1 Po wykonániu czterech ſeth lat.

16 * Potym[1] wieku czwartego tu ſie wrocą/ Abowiem złość Amorreyczykow ieſzcze ſie do końcá nie ſpełniłá.

K Swiátłość po ćiemnośćiach znáczy wybáwienie.

17. Tedy po zachodźie słońcá[K] nádeſzłá ćiemność/ á piec kurzący ſie dymem/ y pochodnia goráiąca przeſzłá miedzy ony rzeczy rośćięte.

18 Támże dnia onego vczynił Pan z Abrámem przymierze mowiąc: Dam thobie y potomſtwu twemu źiemie te/ † od rzeki Egiptſkiey/ áż do wielkiey rzeki Eufrátes.

† Wyżſzey 12. v. 7. y 13. v. 15.
Niżey. 26. v. 4.
5. Moiż. 34. v. 4.
3. Krol. 4. v. 21.
2. Kroni. 9. v. 26.

19 Ceneyczyki/ y Cenizeyczyki/ y Kádmoneyczyki.

20 Heteyczyki/ y Ferezeyczyki/ y Ráfaymiti.

21. Amorreyczyki/ y Chánáneyczyki/ y Giergeżeyczyki/ y Iebuzeyczyki.

Kapitu. 16.

1. Sárái nieptodna dawa Agár Abrámowi. 4. ktora iák ſkoro poczęła wzgárdźiłá pánią ſwą. 6. A gdy ią páni trapiłá vćiekłá. 7. Anioł ią ćieſzy/ nápomina/ á opowiáda rozmnożenie potomſtwá iey. 11. Imie y obyczáie ſyná iey.

1. SArái tedy żoná Abrámowá nie rodźiłá mu żadnych dźiatek/ á máiąc ſługę Egipcyánkę imieniem Agár.

2. Rzekłá do Abrámá/ Teraz oto znam że mi Pan nie dał ábym rodźić mogłá: A ták proſzę wnidź do mey ſłużebnice/ owa ſnadź z niey będę miáłá dźiatki/ A vſłuchał Abram głoſu Sárái.

A Sárai to czyni przywiedźiona vprzeymą żądośćią błogoſłáwieńſtwá przez Abrámowe potomſtwo/ Bo mogłáby byłá ſobie zá Syná iákie dźiećię ne przyſpoſobić.

3. [A] Tedy Sárái wźiąwſzy Agár ſłużebnicę ſwą Egipcyánkę/ dáłá ią Abrámowi mężowi ſwemu zá żonę/ po dźieſiąći lat iákoſz począł mieſzkáć w źiemi Chánáán.

4. A gdy wſzedł do Agár/ tedy oná poczęłá: Co gdy obaczyłá/ wzgárdźiłá ſámá v ſiebie pánią ſwą.

5. Tedy rzekłá Sárái do Abrámá/ Mam krzywdę od ćiebie/ iam tobie dáłá ſłużebnicę ſwą w thowárzyſtwo: Ale oná widząc ſie być brzemienna/ wzgárdźiłá mię ſámá v ſiebie. Niechże to pan rozſądźi miedzy mną á miedzy tobą.

6 Odpowiedźiał ná to Abram Sárái/ Otomaſz w ręku ſwych ſłużebnicę ſwoię/ á ták z nią czyń coć ſie zda. Gdy ią thedy Sárái trapiłá/ vćiekłá od niey.

7. Ale Anioł Páńſki ználaſł ią ná puſzczy nád źrzodłem wody/ ktore ieſt przy drodze [B] Sur.

B Sur ieſt puſzcza przyległa Egiptowi/ gdźie był[a] Agár.

8. Y rzekł do niey. O Agár ſłużebnico Sárái/ zkądże á dokąd wżdy idźieſz? A oná odpowiedźiáłá/ Vćiekám od Sárái pániey ſwey.

9. Rzekł iey tedy Anioł Páńſki/ Wroć ſie do pániey ſwey/ á vpokorz ſie pod ręke iey.

10 Potym rzekł powtore do niey Anioł Páńſki/ Rozmnożę ia potomſtwo twoie ták bárzo/ iż mu żadnei liczby nie będźie przed wielkośćią.

11. A potym iey Anioł Páńſki rzekł/ Oto poczęłáś y porodźiſz syná/ ktoremu imię wzowieſz Izmáel/ Abowiem vſłyſzał Pan vćiſnienie twoie.

12. Then będźie człowiekiem srogiem/ ktory ſie będźie wſzytkim przykrzył/ á wſzyſcy też iemu przykrzyć ſie będą/ A będźie mieſzkał przed wſzytką bráćią ſwą.

13. Wezwáłá tedy imię Páná ktory z nią mowił/ Tyś ieſt Bog widzący mnie: Abowiem oná rzekłá/[C] Izalim tu nie widźiáłá w tył widzącego mnie?

C Jákoby rzekłá/ Y terazem opá[trz]ności iego n[a]wa[ru]czytá.

14 A dla tegoż náżwáłá onę ſtudnią/ Studnią żywiącego/ ktory mię widźiał/ *[F] á táć ieſt miedzy Kádes y Bárád.

* Niżey. 24. v. [...]

15. † Tedy Agár vrodźiłá syná Abrámowi/ ktorego Abram názwał imieniem Izmáel.

† Gálát: 4. v. [...]

16 Ná ten czás było Abrámowi ośmdźieſiąt y ſześć lat/ gdy mu Agár vrodźiłá syná Izmáelá.

Kapitu. 17.

12. Bog potwierdza przymierza ſwego y obietnic ſwych Abrámowi przez obrzezánie. 5. Z Abrámá wezwan ieſt Abráhám. 8. Ziemia Chánáán ieſt iemu obiecana piąty kroc. 15. Sárái przezwaná ieſt Sará. 19. Obiecan ieſt Izaák. 23. Sprawuie obrzezanie.

Gdy iuż tedy

1\. Gdy iuż tedy Abráhámowi było dźiewięćdźieśiąt lat y dźiewięć/ vkazał śie iemu Pan mowiąc do niego. Jam ieſt Bog wſzechmogący/ żyw wedle woley mey/ á [A] badź mi doſkonáłym.

[A] Niczmyślone go áni obłudnego niechay w thobie nie będźie.

2\. A ia [B] záłożę przymierze ſwe miedzy mną y miedzy tobą/ á nádder ćię rozmnożę.

[B] To mowi áby potwierdźił przymierze przed tym z Abrámem vczynione.

3\. Tedy [C] vpadł Abram ná oblicze ſwe á Bog ták do niego mowił.

[C] Stáry zwyczay kłániánia.

4\. * Oto ia czynię przymierze z tobą á będźieſz oycem wiela narodow.

* Ekkl. 44. v. 20. Rzym. 4. v. 11.

5\. Już imię twoie nie będźie więcey Abram/ ále będźieſz názywan Abráhám/ ábowiemem ćię poſtánowił oycem wiela narodow.

6\. A rozmnożę ćię bárzo wielce/ á národy y Krolowie z ćiebie wynidą.

7\. A zmocnię [D] przymierze ſwe miedzy mną y miedzy tobą/ y miedzy [E] potomſtwem twym po tobie w narodźiech ich/ vmową wieczną/ ábych był Bogiem twoim/ y potomſtwá twego po tobie.

[D] To powtorzenie śćiąga śię ku vtwierdzeniu Abráhámá.
[E] Synowie ſpołuoycy w tymże ſą przymierzu.

8\. Y dam tobie y potomkom twym po tobie źiemię w ktoreięś teraz ieſt gośćiem/ tho ieſt/ wſzyſtkę źiemię Chánáán w ośiádłość wieczną/ y będę Bogiem ich.

9\. Nád to rzekł Bog Abráhámowi. † Będźieſz chował przymierze moie ty y potomſtwo twoie po tobie w narodźiech ſwych.

† Dźiei. 7. v. 8.

10\. A toć ieſt [F] przymierze moie/ ktore miedzy mną y miedzy wámi/ y miedzy potomſtwem twym po tobie chowáć będźiećie. Wſzelki mężczyzná będźie obrzezowan miedzy wámi.

[F] Znák przymierza/ Rzecz známionuiąca zá známię tu powiedźiał.

11\. Y obrzezowáć będźiećie ćiáło [G] nieobrzeſki wáſzey/ ‖ á toć będźie ná znák przymierza mego miedzy mną y miedzy wámi.

[G] Nie obrzeſki/ to ieſt ſkorki ktora okrywa członek mężczyński.
‖ Rzym. 4. v. 11.

12\. ♀ Wſzelki mężczyzná oſmego dniá po ſwem národzeniu będźie obrzezowan miedzy wámi w narodźiech wáſzych/ ták domá národzony ſługá/ iáko y kupiony zá pieniądze od iákiegoż kolwiek cudzoźiemcá/ ktory nie ieſt z narodu twego.

♀ 3. Moiż. 12. v. 3. Lukaſ. 2. v. 21.

13\. A ták koniecznie ſługá domá národzony/ y kupny zá pieniądze/ będźie obrzezan [H]/ á będźie przymierze moie ná ćiele wáſzym/ zá wieczną vmowę.

[H] Znák przymierza/ ábowiem tim znákiem dwie śię nam rzeczy oznaymuią/ to ieſt/ iż wſzytko ieſt ſkáżone co śię kolwiek z człowieká rodźi/ á iż też zbáwienie pochodźi z potomſtwá Abráhámowego.

14\. Ale mężczyzná nieobrzezány/ ktorego ćiáła nieobrzezká oderznioná by nie byłá/ ten będźie wygłádzon z ludu ſwoiego/ ábowiem zgwałćił przymierze moie.

15\. Potym rzekł Bog Abráhámowi Nie będźieſz iuż dáley zwał twey żony tem imieniem Sárái/ ále imię iey będźie Sará.

16\. Y będę iey błogosłáwił/ á damć z niey ſyná/ Będę iey błogosłáwił/ á z niey śię rozrodzą narodowie/ á krolowie ludźi wielkich/ z niey poydą.

17\. Tedy Abráhám padł ná oblicze ſwoie/ [1] y vśmiechnął śię mowiąc ſam w ſobie: Izali człowieku we ſtu lat ma śię národźić potomek? Izali też Sára porodźi w dźiewięćdźieśiąt lat?

[1] Ten śmiech nie przyſzedł z niedowiárſtwá ále z weſela.

18\. Y rzekł Abráhám ku Bogu O dosyć żeby/ gdyby tylko żył Izmáel podług woley twoiey.

19\. Tedy Bog rzekł/ * Záiſte Sárá porodźi tobie ſyná/ y wzowieſz imię iego Izáák/ y vmocnię przymierze moie z nim vmową wieczną/ y z potomſtwem iego po nim.

* Niżey. 18. v. 10. y 21. v. 2.

20\. A co śię tknie Izmáelá/ wyſłuchałem ćię: A oto będę błogosłáwił iemu/ y rozrodzę go/ y rozmnożę go bárzo wielce: Dwoienaśćie Kśiążąt z niego śię národzą/ á rozſzerzę z niego wielki narod.

21\. Ale przymierze ſwe poſtánowię z Izáákiem/ ktorego tobie porodźi Sára roku przyſzłe° práwie o tym czáśie.

22\. Tho rzekſzy Bog/ koniec rzeczy vczynił/ á odſzedł od Abráhámá.

23\. Tedy Abráhám wźiąwſzy Izmáelá ſyná ſwego/ y wſzytki w domu iego národzone ſługi/ y kupne zá pieniądze/ káżdego mężczyznę z domowych ſwoich/ oberznął ćiáło nieobrzeſki ich/ onegoż tho dniá iáko mu Bog rozkazał.

24\. Ná ten czás było Abráhámowi dźiewięćdźieśiąt lat y dźiewięć/ gdy obrzezał ćiáło nieobrzeſki ſwoiey.

25\. A Izmáelowi ſynowi iego było iuż thrzynaśćie lat gdy obrzezano ćiáło nie obrzeſki iego.

26\. Onegoż dniá obrzezan ieſt Abráhám/ y Izmáel ſyn iego.

27\. Y wſzytcy mężczyzny w domu ie° ták domá národzeni ſłudzy/ iáko y

kupni zá pieniadze od cudzoziem/ cow/ wszytcy z nim obrzezáni sa.

Kapitu. 18.

1. Abráhám przyimuie Anioty do domu swego. 4. Vmywa nogi gośći swo ich. 6. Pilność iego / iákoby ie mogt dobrze vcze stowáć. 10. y 14. Izáák mu iest obiecan. 18. y Krystus. 19. Swiádectwo wierności Abráhámowey przećiw Bogu. 20. ktory iemu opowieda podwrocenie Sodomy. 23. Prosbá Abráhámowá zá Sodomczyki.

1\. N[*]Otym sie mu pan vkazal ná rowninie Mámre / gdy siedział we drzwiách namiothu swego w goracości dniá.

2\. Tedy pogladáiac vyzrał [A] á ono trzei mężowie stali przećiw niemu/ ktore gdy widział [B] wybieżał k nym ze drzwi namiotu swego/ [C] y vkłonił sie im áż do ziemie.

3\. Potym rzekł/ [D] Pánie prosze ćie ie slizes ná mie láskaw / nie miyayże mie teraz sługi swego.

4\. A prosze zebyśćie wziawszy trochę wody [E] vmyli nogi swoie / ápod párwszy sie tu sobie pod drzewem odpoczyneli.

5\. A ia wam przyniose trochę chlebá/ iż sie wżdy posilićie/ á potym poydźiećie w droge / Abowiem dla tego śćie stapili do mnie sługi swego. Tedy oni rzekli/ [F] Vczyńże ták iákoś powiedział.

6\. Biezał tedy skokiem Abráhám do namiotu ku Sarze/ y rzekł/ Idź rychley/ á wziawszy trzy miárki máki pythlowáney/ rozczyń ia / á ná piecz podpłomykow.

7\. A sam Abráhám bieżawszy do trzody wział cielatko młode / y dobrze tłuste/ á dał ie słudze / ktory ie corychley gotował.

8\. Potym przyniozszy masłá / y mleká/ y cielatko ktore był nágotował/ postáwił ie przed nimi / á sam stał przy nich pod drzewem kiedy iedli.

9\. Rzekli tedy k niem. Gdźież wżdy iest Sará żoná twoiá ? A on odpowiedźiał/ Oto iest w namiećie.

10\. Tedy rzekł/ [†] Wroce sie pewnie do ćiebie [G] roku przyszłego/ á Sará żoná twoiá bedźie mieć syná. A Sará słucháłá stoiac v drzwy namiotu swego/ ktore były zá nim.

11\. Ale Abráhám/ y Sará byli stárzy / y zeszli w lećiech / ták iż iey iuż przestáłá byłá niemoc ktora zwykły

* Zyd. 13. v. 2.

A Trzey Aniołowie w ciele człowieczem.

B Ludzkość Abráhámowá.

C Znák vczćiwośći tych ludźi co byli ná wschod słońcá.

D Gdy wierzył iż byli ludźie/ tedi do onego ktory sie iemu zdał być zacnieyszy ták mowi.

E Pospolite było w onych kráinách vmywánie nog/ ták dla omyćia plugástwá iáko też ku vlżeniu strudzenia/ á dla ochłodzenia w gorącości.

F Bog dał Aniołom ciáłá ludzkie do czásu / ku spráwowániu vrzedu ich / w ktorych prawdźiwie á nie iáko obłudy chodźili y iedli.

† Wizszey. 17. v. 19. Nizey. 21. v. 2. Rzym. 9. v. 9.

G Drudzy to wykłádáia ták / Tegoż czásu/ drugiego roku / á wy ieszcze żywi bedźiećie/ Albo ták: Othym czásie poki ieszcze Sará żywá bedźie (álbo zá iey zdrowia) Albo ták wroce sie tedy gdy Sará (donosiwszy stusznego czásu) żywe dźieciatko porodźi.

12\. kły niewiásty miewáć.

Tedy sie Sará sámá w sobie vśmiechnełá mowiac/ Teraz gdym sie iuż zstárzáłá [g] Pan też moy iest stáry / y dopierkoszbym roskoszy vżywáć miáłá?

13\. Zátym rzekł Pan Abráhámowi/ Prze ktoraż wżdy przyczyne śmieie sie Sará/ mowiac: Izali to pewna żebych miáłá rodźić/ gdym sie iuż oto stárzáłá?

14\. Izali iest co trudnego Pánu? O to sie wroce o tym czásie do ćiebie roku przyszłego / á Sará bedźie miáłá syná.

15\. Tedy sie záprzáłá Sará mowiac/ O nie śmiáłáciem sie / bo sie iśćie bałá: Tedy on rzekł / Nie iest ták/ boś sie ty śmiáłá.

16\. Pothym mężowie oni wstáli z támtad/ y obroćili sie ku Sodomie/ á Abráhám szedł z nimi wyprowadzáiac ie.

17\. Rzekł tedy Pan / Izali ia thego przed Abráhámem táić bede co mam vczynić.

18\. Gdyż z niego ma wynidź narod wielki y możny /[*] á iż w nim beda vbłogosłáwione wszystki narody ná ziemi.

19\. [H] Abowiem pewienem iest tego/ iż on ták roskaże synom swym y domowi swemu/ Ze gdyby on vmárł/ áby pilnie strzegli drog Páńskich / czyniac sad y spráwiedliwość / áby też Pan Abráhámowi wypełnił to co iemu záslubić raczył.

20\. Powiedział tedy Pan / Oto iż krzyk Sodomy y Gomorry ták wielce sie rozmnożył/ á grzech ich thák iest bárzo ćieszki.

21\. [I] Zstapie teraz/ á obacze iesliż sie oni ták do końcá spráwuia podług krzyku tego ktory mie dochodźi/ A iesliż nie / ábych sie wżdy dowiedźiał.

22\. [K] Y odeszli z támtad oni mężowie á szli ku Sodomie/ ále Abráhám ieszcze stał [L] przed pánem.

23\. Thedy przystapiwszy sie Abráhám rzekł/ izali też stráćisz spráwiedliwego z niepobożnym?

24\. Iesliż beda piećdźiesiat spráwiedliwych w mieśćie / izali ie też postráćisz/ á zaż nieodpuśćisz mieyscu onemu dla piaćidźiesiat spráwiedliwych / ktorzy sa w nim?

25\. Nie słuszáłoby to tobie ábyś táko

[g] Piotr. 3. v. 6.

* Wyższey. 12. v. 3. Nizey. 22. v. 18.

H Tu mamy ná pominánie/ iż dźiatki swe mamy vczyć woley y pozná nia Bożego / áby sie ták w nich iáko y w nas rozmnażáłá iego chwałá.

I Ná then czás do nas Bog zstepuie gdi tu iego táiemne álbo sad spráwiedliwy czuiemy.

K Acz go iuż byli pożegnali odpráwiwszy swe rozmowy/ á wszákoż nie záráżem Abráhám odchodźi / iákoby máiac co ieszcze mowić.

L Abráhám przypátrował sie Bogu wiárą/ chociaż zwierzchu iedno tylko ludźi widźiał.

warzecz vczynić miał/ zábiyáć sprawiedliwego z niepobożnym/ á iżby miał być spráwiedliwy/ iáko y niepobożny/ gdyż to niesłusza ná ćie. A zażten ktory sądźi wszystkę źiemię/ nie ma czynić spráwiedliwośći?

26 Tedy Pan odpowiedźiał/ [M] Jeśliż ia w Sodomie/ w samym mieśćie znaydę mężow piećdźiesiąt spráwiedliwych/ przepuszczę themu mieyscu wszytkiemu dla nich.

[M] Z tąd mamy náukę/ iż złośnikom dla dobrych Pan odpuszcza.

27 Abráhám tedy odpowiedźiał mowiąc/ Teraz oto śmiem bespiecznie mowić z Pánem moim/ choćiażem proch á popioł.

28 A ieśliżby nie dosthawáło do piąći dźiesiąt spráwiedliwych piąći/ izali dla onych piąći zepsuiesz miástho wszytko? Tedy mu on odpowiedźiał/ Nie zepsuię go ieśliż tám znaydę czterdźieśći y pięć.

29 Powtore rzekł do niego Abráhā mowiąc/ A iesliby tām iedno tylko czterdźieśći ich było náleziono? Tedy on odpowiedźiał/ Nieuczynię nic y dla czterdźiestu.

30 Nád to ieszcze rzekł/ Proszę ábych ćię nie przegniewał Páná mego/ gdy ieszcze co rzeknę/ A ieśliż się ich tám iedno trzydźieśći znaydą? Tedy Pan rzekł/ Nic nie vczynię ieśliż ich tám trzydźieśći znaydę.

31. Thedy ieszcze rzekł/ Oto ieszcze śmiem mowić ku pánu memu/ A ieślizby tám iedno tylko dwadźieśćiá byli ználeźieni? Tedy mu on odpowiedźiał/ Nie zátrácę ich y dla tych dwudźiestu.

32 Przytym ieszcze rzekł/ Proszę niechayby się pan moy nie gniewał ná mię iżbych ieszcze tylko raz rzekł/ A ieśliby się ich tylko dźieśięć ználázło? Tedy on rzekł/ Y dla dźieśiąći nie zátrácę ich.

33 Odszedł tedy potym Pan gdy dokończył rozmowy z Abráhámem/ A Abráhám też wroćił się do mieyscá swego.

Kapitu. 19.

1. Lot dawa gospodę Anyołom w domu swoim. 4. Sodomczycy chcąc swey woley vżywáć z Anioły czynią gwałt Lotowi y domowi iego. 7. Kthorzy nie przyimuiąc obmowy iego. 11. Záráżeni są slepotą. 12. y 15. Lothá napominaią y owszem przymuszáią Anyeli áby z támtąd wyszedł. 19. Prośi áby mu dano Segor gdźieby zdrowie swe mogł záchowáć. 24. Sodomá do gruntu podwroconá. 26. Zoná Lotowá odmieniłá się w solny słup. 30. Lot ku záchowániu zdrowia swego vćieka ná gorę. 31. Gdźie się dopuśćił grzechu nieczystego z corkámi swemi/ kthore miały z oycem swym Moáb y Ammon.

1. Tedy podwieczor przyszli oni dwá Aniołowie do Sodomy/ á Lot siedźiał w bramie Sodomskiey/ gdy ie tedy vyzrał/ wstawszy szedł przećiwko nim/ y vkłonił się im aż do źiemie.

2. Y rzekł [A] Pánowie moi proszę was zstąpćie do domu służebniká swe°/ á bądźćie tu ná noc/ y vmyićie nogi swe/ potym ráno wstawszy poydźiećie w drogę swą. Ktorzy odpowiedźieli. Nie chcemy/ ále będźiem nocleg mieć ná vlicy.

[A] Lot okázuie ludzkość w przyimowániu gośći w dom iáko y Abráhám.

3. [B] Ale on przynućył ie ktemu iż wstąpili do niego/ ktore iáko skoro w dom weszli/ częstował/ nápiekszy prze nie chlebá przáśnego/ y iedli.

[B] To iest prosbámi przymuśił.

4. Ale pierwey niż poszli spáć/ ludźie z miástá Sodomy obsthąpili dom/ ták młodzi iáko y stárzy/ y wszytko pospolstwo aż práwie do iednego.

5. A záwoławszy Lothá mowili/ Gdźie są ći mężowie ktorzy ná noc przyszli do ćiebie? Wywiedź ie do nas [C] ábychmy ie poználi.

[C] Chcemy wiedźieć co tho zá ludźie ábo gośćie coś ie w dom przyiął.

6. Tedy Lot szedł do nich áż ku drzwiam/ y zámknął ie zá sobą.

7. Y rzekł. Proszę bráćia moi nie czyńćie nic złego.

8. [D] Oto mam dwie corce ktore ieszcze mężá nie znáią/ [E] wywiodę ie teraz ku wam/ czyńćiesz z niemi co się wam podoba/ iedno thylko mężom tym gwałtu żadnego nieczyńćie/ ábowiem dla tego weszli pod obronę dáchu mego.

[D] Poznał Lot iż Sodomczycy chćieli wźiąć gośćie iego ku wszeteczeństwu niezwyczáynemu.

[E] Z tąd mamy náukę iż spráwy ludźi świętych są tákowe/ iż thez nie masz nic ták doskonáłego w nich/ coby oprocz wystepku być miáło.

9. Tedy mu oni rzekli/ Idź z thąd prętz/ A potym ięli mowić/ Ten sam przyszedł tu gośćiem/ [F] izasz on ma nas sądźić? A przetoż teraz gorzey się iśćie z tobą zstánie á niż z niemi. * Vczynili tedy gwałt wielki Lotowi/ ták iż drzwi do domu wyłámowáć poczęli.

[F] To iest rządźić álbo nam roskázowáć.

* 2. Piotr. 2. v. 7.

10 Ale mężowie oni wyćiągnawszy ręce swe/ porwáli Lotá do siebie do domu/ y záwárli drzwi.

11. A męże ony co byli v drzwi v domu † pozárażáli slepotą/ od namniei

† Mądr. 19. v. 16.

sze° áż do nawietszego/ták iż prawie vstali niemogac drzwi ználeść.

12. Tedy mężowie oni rzekli do Lotá. Maszli tu iesżcze kogo/álbo zieciá swego/álbo syny/álbo y dziewki swoie/álbo też y co swego w mieście? Wyprowadź to z mieyscá tego.

13. Abowiem rozborzemy mieysce to/ gdyż wielki krzyk ich przyszedł áż do Páná. Y posłał nas pan ábysmy ie wytrácili.

14 Tedy wyszedszy Lot mowił do zieciow swoich/ktorzy mieli spoymowáć dziewki iego/Wstańcie/á wynidzcie z mieyscá tego/ Abowiem Pan z gruntu podwroći miásto to: Ale sie iem zdáło iákoby śmiechem z niemi mowił.

15. Gdy sie tedy zarzá okázowáć poczelá/Aniołowie przynukawáli Lotá mowiac/Wstań/ á weźmi żone swa/y dwie corce twe ktore tu sa/ábyś nie zginał w tey pomście miástá tego.

16 A gdy sie on oćiagał/mężowie oni wziawszy go z żona y ze dwiemá corkámi iego zá rece/ ábowiem mu Pan folgował/wywiedli go precz z miástá.

* Madr.10. v.6.

17 * Támże gdy ie wywiedli/ rzekł ieden/ Jesliż chcesz záchowáć zdrowie swe [G] nie ogladay że sie ná zad/ áni postaway ná tych wszytkich rowninách/ vćiekay rychley ná gore byś niezginał.

G Nie lituy opuśćić ziemie obfituiacey y roskoszney w ktorey iesteś.

18 Tedy Lot odpowiedział. Proszę pánie moy niechay ták niebedzie.

19 Oto ia sługá twoy/ gdyżem teraz ználazł láske v ćiebie/ á okazałeś známienićie miłosierdzie swe przećiw mnie záchowywáiac zdrowie moie. Jać iśćie ná te gore wnidź nie moge/ żeby mie zginienie to doydź nie miáło/ ábych nie vmárł.

20 Ale tu iest miásteczko nie dáleko do ktore° vćiec moge/ tám ia teraz vyde/ ábych ták zdrowia swego rátował/ A wszák iest bárzo máluczkie.

21. Tedy rzekł do niego/ Y w tym ia wysłuchałem ćiebie/ niepodwroce miásteczká o ktore mie prosisz.

† Madr.10. v.6.
// 5. Moiż.29. v.23.
Ezái.13. v.19.
Jerem.50. v.40.
Ezechi.16. v.49.
Oseas.11. v.8.
Amos.4. v.11.
Lukaß.17. v.29.
Jud. v.7.

22 † Kwap że sie á vćiekay tám/ ábowiem ia nic vczynić nie moge áż ty tám vydzieß. A przetoż miásteczko ono było názwáne Segor.

23 Gdy tedy słońce wschodziło przyszedł Lot do Segor.

24 // Tedy pan spuśćił z niebá ná Sodome y Gomorre siárke y ogień od Páná.

25 Y podwroćił z gruntu miástá ony/ y wszytki rownie społu z mieszczány/ y tákże wszytki vrodzáie ziemie.

26 ♀ Ale żoná Lotowá obeyzráłá sie ná zad/ y obroćiłá sie w [H] solny słup.

♀ Lukaß.17. v.32.

H Ten słup dla tego muśiał być osobliwy/ iż ktorzy mimo oń chodzili/ przywodzili sobie tym w pámieć pomste Bożą.

* Wyżßey.18. v.1.

27 * Ráno tedy Abráhám wstał do mieyscá kedy stał przed Pánem.

28 Y poźrzał ku Sodomie y Gomorze/ y ku onym wszytkiem rowniam/ tedy widział dym wychodzacy z ziemie iákoby dym z piecá.

29 A gdy iuż Bog podwroćił miástá ná onych rowniách/ rospomniał ná Abráhámá/ y wybáwił Lotá z one° zginienia miast tych co w nich mieszkał.

30 Potym wyszedł Lot z Segor/ y mieszkał ná gorze/ y dwie corce iego z nim/ ábowiem sie bał mieszkáć w Segor/ ále mieszkał w iáskini/ y dwie corce iego z nim.

31. Tedy stársza rzekłá do młodszey/ Oćiec nász iuż iest stáry/ á niemász nikogo w tey ziemi coby sie zszedł z námi/ iáko iest zwyczay po wszytkiey ziemi.

32 Podźwá/ á opoywá oycá swe° winem/ y bedźiemy z nim spáć/ ábychmy záchowáli potomstwo z oycá nászego.

33 Opoiły tedy winem oycá swego ná one noc: A stharsza przyszedszy spáłá z oycem swym/ [I] ále on nieczuł kiedy sie vkłádłá/ y kiedy wstáłá.

I Nie ták go wino zmorzito iáko przez iego niemierność pan bog go tym záráził iż sie nie czuł.

34 Názaiutrz potym rzekłá stársza ku młodszey/ Jaćiem przeszłey nocy z oycem swym spáłá/ vpoywász go winem ieszcze y dziś ná noc/ á ty też idzi y spi z nim/ ábychmy ták z oycá nászego potomstwo záchowáli.

35 Tedy ná one noc opoiły winem oycá swego: A młodsza przyszedszy spáłá z nim/ ále też on nieczuł/ kiedy sie vkłádłá/ y kiedy wstáłá.

36 Támże ony [K] dwie corce Lotowe poczeły z oycá swego.

K Lot miedzy Sodomity żył w czystośći/ bedac swiádom ich wßetecznych obyczáiow. A iák skoro wyßedł ná gore z niebespieczeństwá tedy sproßnie vpadł.

37 Y stársza porodziłá syná/ á wezwáłá imie iego Moáb/ z ktorego poszli Moábitowie/ ktorzy ieszcze y do tego czásu trwáia.

38 Tákże y młodsza porodziłá syná ktorego názwáłá Benámmi/ od ktorego poszedł narod Ammonitow/ ktorzy ieszcze sa do dźisieyszego czásu.

Kápitulá

KApitu. 20.

1. Abimelech gdy wziął Sare vstrászon iest groźbámi od Bogá dla tego. 7. A ták że ią wroćił nienáruszoną Abráhámowi. 14. Dawszy mu zacne á wielkie dáry. 16. Ná ktorego prosby przywroćił Pan zdrowie Abimelechowi / y płodnosć w domu żonam iego.

1. GEdy Abráhā z támtąd wyprowádził sie w stronyku Południu / y mieszkał miedzy Kádes y Sur / á był gośćiem w Gerár.

2. Támo żenie swey powiedał że byłá [A] Siostrá iego. A dla tego [B] Abimelech Krol Gerár roskazał ią przywieść do siebie.

[A] Sárá Siostrá byłá Abráhámowi we w ktorym pokoleniu / Bo byłá corká Araná brátá iego / A Thare oćiec Abráhámow był iey dźiad.
[B] Thák w oney kráinie zwano krole / iáko w Egipćie Fárgony.

3. Ale Bog przyszedł przez sen w nocy do Abimelechá / y rzekł mu / To wiedz iż vmrzesz dla niewiásty ktorąś wziął / ábowiem ma mężá.

4. A Abimelech nic sie iey był niedotknął / y odpowiedział / Izali ty Pánie też y niewinne zábiiesz?

5. Izaż on mnie nie powiedział / iż to iest Siostrá iego / á oná sie thez przyznáłá / że to iest Brát iey? A ták żem to szczyrym vmysłem / á w niewinnośći rąk swych vczynił.

6. Thedy mu Bog rzekł przez sen / Wiem ći ia tho iżeś szczyrym vmysłem vczynił / A tákżem ćie też záwśćiągnął iżbiś nie zgrzeszył przećiwko mnie / y nie dopuśćiłem ći ábyś sie iey miał dotknąć.

7. A tákże iuż teraz wroć żone temu meżowi / ábowiemći iesth [C] Prorok / A on sie zá twe zdrowie [D] modlić bedźie. Bo ieśliż iey nie wroćisz pewnie wiedz iż vmrzesz / y z thym wszytkiem co twego iest.

[C] Mąż zacny y Bogu miły.
[D] Modlitwá spráwiedliwego wiele może v Bogá.

8. Tedy Abimelech wstawszy ráno zezwał wszytkich służebnikow swoich / y opowiedział im to wszytko co oni vsłyszawszy bárzo sie polekáli.

9. Potym wezwał k sobie Abimelech Abráhámá / y rzekł k niemu / Cożeś wżdy z námi vczynił? W czym żem ćie ták obráźił / iżeś ná mie y ná krolestwo moie wniosł grzech thák ćieszki? vczyniłeś mi iśćie to czegoś mi czynić niemiał.

10. Powtore Abimelech rzekł Abráhámowi / Ná cożeś sie wżdy ná ten czás obzierał gdyś to vczynił?

11. Ktoremu odpowiedział Abráhám / Iżem rozmyslał sam w sobie / że tu ná tym mieyscu nie mász boiáźni Bożey / á iżby mie tu pewnie zábito dla żony moiey.

12. * A też to prawdá iż iest siostrá moiá / á [F] corká oycá moiego / choćiaż nie iest corka mátki mey / y iest mnie zá żone dáná.

* Wyższey. 12. v. 13.
E Pátrzay wierszá 2. kápituły tey.

13. Gdy mi tedy Bog roskazał precz idź z domu oycá mego / powiedźiałem iey / † Vczyniszmi the łáske / iż gdźiekolwiek iedno przydźiemy / brátem mie swym nażywáć bedźiesz.

† Niżey. 21. v. 23.

14. Thedy Abimelech nábrawszy owiec / wołow / sługy służebnic / y dał ie Abráhámowi / wroćił mu też y Sare żone iego.

15. Y rzekł przytym Abimelech / Oto źiemicá moiá iest wolna tobie / mieszkayże gdźieć sie podoba.

16. A do Sary rzekł / Dałem brátu twemu tysiąc pieniedzy srebrnych / ktory iest wszedy [F] záslona poczćiwośći twoiey przećiw wszem ktory są z tobą / y przećiw wszystkiem inem: A tákże byłá z fukáná.

[F] Abowiem iż mąż iest głową żenie á tákże ma być iáko zásloną iey.

17. Prośił tedy Abráhám Bogá / ktory vzdrowił Abimelechá / y żone iego tákże y służebnice iego / y były potym płodnemi.

18. Abowiem Pan dla Sary żony Abráhámowey / wszytki żywoty w domu ABimelechowym zámknął był niepłodnośćią.

KApitu. 21.

1. Izáák sie národźił. 4. Obrzezan. 8. Ostáwion od pierśi. 10. Agár z synem swym wyrzuczoná. 17. Pan ią ćieszy. 20. Stan y mieszkánie Izmáelowe. 22. Przymierze miedzy Abráhámem y Abimelechem.

1. THák náwiedźił pan Sare ták iáko * opowiedźiał y wypełnił iey obietnice swoie.

* Wyższey. 17. v. 19. y 18. v. 10.

2. † Poczęłá tedy Sará y porodźiłá Abráhámowi syná w stárośći iego / w on czás ktory iemu Bog opowiedźiał.

† Dźiei 7. v. 8. Galat. 4. v. 23. Zyd. 11. v. 11.

3. Y wezwał Abráhám imie synowi swemu Izáák / ktorego mu byłá Sará vrodźiłá.

4. Potym Abráhám obrzezał Izááká syná swego dniá osmego po národzeniu iego / iáko miał od Bogá roskazánie.

// Wyższey. 17. v. 12.

5. Ná ten czás było Abráhámowi sto lat /

ſto lat/gdymu ſie vrodźił Izáák ſyn iego.

6. Tedy rzekłá Sará / Rosmieſzył mie Bog / á ktokolwiek vſłyſzy / [A] śmiać ſie też bedźie ze mna.

[A] To ieſt rozráduia mi ſie.

7. Powthore rzekłá / Y kthożby był rzekł Abráhámowi / áby Sará miáłá kármić ſwemi pierśiámi ſyná? gdyż oto w ſtárośći ſwey porodźiłám mu ſyná.

8. Rozraſtáło ſie tedy dźiećiatko / y zoſtháwiono ieſt od pierśi. Abráhám tedy dniá onego w ktory Izáák ieſt zoſtháwion vczynił vczte wielka.

9. A widzac Sará Agáry Egipcyánki ſyná (ktorego byłá vrodźiłá Abráhámowi) [B] ſzydzacego.

[B] Nágrawał Izáaká / Iáko o tym Páweł ſwiety do Gálátow w 4. Káp. świadſzy.

10 Rzekłá do Abráhámá / [ᵍ] Wypadź precz the ſłużebnice y z ſynem iey: Abowiem ſyn ſłużebnice nie bedźie dźiedźiczył z ſynem mem Izáákiem.

[ᵍ] Galát. 4. v. 30.

11. Tedy ſie to bárzo nie podobáło Abráhámowi dla ſyná iego.

12. Ale rzekł Bog do Abráhámá. Niechći ſie tho przykro nie widźi o dźiećie y o ſłużebnice twoie / A cokolwiek tobie rzecze Sará / w tym iey [C] poſłuchay: [♀] Abowiem od Izááká potomſtwo twe názywáć beda.

[C] Nie iżby Bog wola Sáry pochwalił / ále iż te rzecz ták mieć chćiał.

[♀] Rzym. 9. v. 7. Żyd. 11. v. 18.

13. A wſzákoż iá to vczynie / iż z ſyná ſłużebnice wynidźie też narod / przeto iż ieſt twoy potomek.

14 [D] Tedy Abráhám wſtał ráno / á wźiawſzy chlebá y Fláſze wody / y dał to Agárze / á włożywſzy to ná rámioná iey / y z dźiećięćiem odpráwił ia: Ktora idac w droge zábładźiłá w puſzczy Beerſebá.

[D] Abráhám odłożywſzy ná ſthrone chuć kthora miał ku mátce y ku dźiećięćiu / rádſzey woley Bożey mieyſce dawa.

15. Gdy im tedy nie zſtáło wody w fláſzi / porzućiłá dźiećie pod iednem krzem.

16 Y odſzedſzy śiádłá przećiw iemu ná ſtrzelenie z łuká: á mowiłá / Nie chce pátrzyć ná śmierć dźiećiecia. Y śiedzac przećiw mieyſcu onemu płákáłá głoſem wielkim.

17 Tedy Bog [E] vſłyſzał głos dźiecięcy / y záwołał Anioł Boży z niebá ná Agár. Coć ſie dźieie Agár / Nie boy ſie / Vſłyſzałći Bog dźiećięćiá tego głos z mieyſcá ná ktorym ieſt.

[E] Máiac ná báczeniu obietnice vczynioną Abráhámowi.

18 Wſtań / á weźmi dźiećie / y podnieś ie ná rece: Abowiem rozmnożego w wielki narod.

19 Otworzył tedy Bog oczy iey / iż vyzráłá źrodło wody: Y ſzłá / y nábráłá wody fláſze / á nápoiłá dźiećie.

20 Y był Bog z onym dźiećięćiem / ktory vroſł wielkim / á mieſzkał ná puſzczy: Y był z niego Strzelec známienity.

21. A mieſzkał ná puſzczy Fárán. Potym mátká iego dáłá mu żone z źiemie Egiptſkiey.

22 Tegoż czáſu przydáło ſie iż Abimelech y Fikol Hetman woyſká iego / mieli rozmowe z Abráhámem temi słowy / Bog ieſt z thoba w ſpráwách tych wſzytkich ktore czyniſz.

23 A ták teraz przyśieſz mi tu przez Bogá / iż mie w niczym podchodźić nie bedźieſz / áni ſynow moich / áni tákże wnukow moich: A według tey dobrey woley * kthoraś znał po mnie / vczyniſz to prze mie / y dla ototey źiemie w ktorey byłeś gośćiem.

* Wyżſzey. 20. v. 14.

24 Tedy odpowiedźiał Abráhám / Ja [F] przyśiege.

[F] Godźi ſie vmowy czynić á ſtánowić rzeczy / biorąc ſobie ná świádectwo imie Boże.

25 Y vſkarżał ſie Abráhám przed Abimelechem o ſtudnia ktora iemu odieli gwałtem ſłużebnicy iego.

26 Do ktore° rzekł Abimelech / Jamći o tym niewiedźiał kto to vczynił / ániś też ty tego mnie oznaymił / á niesłychałem nic o tym iedno dopiero dźiś.

27 Thedy Abráhám nábrawſzy owiec y wołow / dárował Abimelechowi / Y tákże miedzy ſoba vczynili przymierze.

28 Y poſtháwił Abráhám śiedm owiec z ſtádá oſobno.

29 Tedy Abimelech rzekł Abráhámowi / Czemużeś ták to śiedmioro owiec oſobno poſtáwił?

30 A on odpowiedźiał / Iż weźmieſz te śiedm owiec z rąk moich / áby mi były ná świádectwo / iżem ia te ſtudnia wykopał.

31. A dla tego mieyſce ono názwáne ieſt [G] Beerſebá / ábowiem thám obádwá przyśiegli.

[G] Studnia przyśiegi.

32 Y támże wźieli przymierze w Beerſebá. Pothym Abimelech y Fikol Hetman woyſká iego / wroćili ſie do źiemie Filiſtyńſkiey.

33 Sádźił támże Abráhám drzewá w Beerſebá / y támże theż wzywał imienia Páná Bogá wiecznego.

34 A mieſzkał Abráhám w źiemi Filiſtyńſkiey przez wiele czáſow.

Kápitu. 22.

1. Abráhám z roskazánia Bożego chce ofiárowáć Izááká. 11. Záwćiagnion ieſt od Aniołá. 16. Obietnice ſą iemu potwierdzone pod przyśiegą. 18. Y błogosłáwieńſtwo w Kryſtuśie. 20. liczbá ſynow Náchorowich.

* Judit. 8. v. 22. Żyd. 11. v. 17.

1. To gdy ſie ſtáło * doświádſzał Bog Abráháma / y rzekł do niego / Abráhámie / A on odpowiedział / Owom ia.

2. Tedy rzekł k niemu / Teraz weżmi ſyná ſwego iedynego / ktorego miłuieſz / Izááká / á idź do kráiny Moria / y tamżego mnie ofiáruy / zá palona ofiárą A ná iedney gorze / ktora ia opowiem tobie.

A Już to był Bog v ſiebie poſtháno wił / iż ná onym mieſcu chćiał mieć poſpolitha ſwoie chwałę / gdźie potym y kośćioł zbudowan był.

3. B A ták bárzo ráno wſtawſzy Abráhám ośiodłał oſłá ſwego / y wźiął z ſoba dwá ſłużebniki ſwe / y Izááká ſyná ſwego / y nárabawſzy ná ofiárę palona drew / ſzedł w drogę / áż do mieyſcá ktore Bog opowiedział iemu.

B Czyni doſyć poſłuſzeńſthwu nád wſzythkę nádźieię máiąc vfánie w pánu / iż y z popiołu Izáákowego może wzbudźić obiecáne błogosłáwieńſtwo.

4. A dniá trzećiego / podniozſzy oczy ſwe Abráhám / vyzrał mieyſce ono z dáleká.

5. Y rzekł Abráhám do ſłużebnikow ſwych / Zoſtańćie wy tu z oſłem / á ia z dźiećięćiem aż do onad poydźiemy / á odpráwiwſzy modlitwy / wroćiem ſie do was.

6. Wźiął tedy Abráhám drew ku paloney ofierze / y włożył ie ná Izááká ſyná ſwego / á ſam nioſł ogień w ręku ſwoich y z mieczem / A ſzli obá ſpołu.

7. Tedy Izáák rzekł do Abráhámá oycá ſwe° / Oycze moy / A Abráhám odpowiedział / A co chceſz miły ſynu? A on rzekł / Mamy drwá y ogień / ále gdźieſz wżdy ieſt bydlę ku ofiárowániu?

8. Odpowiedźiał mu Abráhám / Bog ſobie opátrzy bydlę ku ofierze paloney / Y przedſie ſzli obá ſpołu.

9. A gdy przyſzli ná mieyſce / ktore mu Bog opowiedźiał / tedy tám poſtáwił ołtharz / y nákładł drew / á zwiazawſzy Izááká ſyná ſwego położył ná drwách co były ná ołtarzu.

10. Y wźiął miecz w ręke ſwoie chcac śćiać ſyná ſwego.

11. Tedy Anyoł Páńſki záwołał nań z niebá / Abráhámie / Abráhámie / Ktory ſie ozwał / Owom ia ieſt.

12. Y rzekł k niemu / Niepodnoś ręki twey ná dźiećiatko / á nie czyń nic iemu: Abowiem C terazem poznał iż ſie boiſz Bogá / gdyżes niechćiał przepuśćić y iedynemu ſynowi ſwoiemu mnie k woli.

C To ieſt / iſtotnie m doświádſzył / á thuć Pan Bog mowi ludzkim obyczáiem.

13. Podniozſzy tedy Abráhám oczy ſwe obeyzrał ſie / y vyzrał zá ſoba ſkopu / á on vwiazł w tarniu zá rogi. Szedſzy tedy Abráhám wźiął ſkopu onego / y ofiárował go zá ofiárę palona miáſto ſyná ſwego.

14. Y názwał Abráhám imię mieyſcá one° / Pan obaczy. Gdźie y dziś ieſzcze zowia gorę tę / Pan będźie widźian.

15. Powtore potym záwołał Anioł Páńſki z niebá ná Abráhámá mowiac.

16. * Przyśiagłem ſam przez ſię mowi Pan / D gdyżes to vczynił / iżes nie przepuśćił iedynemu Synowi ſwemu.

* Pſal. 104. v. 9. Ekkle. 44. v. 22. 1. Mách. 2. v. 52. Luc. 1. v. 73. Żyd. 6. v. 13.

17. Będę ćię błogosłáwił / y rozmnożę potomſtwo thwoie iáko gwiazdy niebieſkie / y iáko piáſek ktory ieſt ná brzegu morſkim / á potomſtwo twe poſiędźie brány nieprzyiaćioł ſwoich.

D Nie znáczy ſię thu áby Abráhám ſobie ſam przez ſię miał záſłużyć tho błogosłáwieńſtwo gdyż mu było ták dárem obiecáne ieſzcze przed tym niż ſię Izáák vrodził. Ale iż Pan Bog ták ieſt dobrotliwy / że gdy w nas poſłuſzeńſtwo báczy / tedy nam iáko by zapłátę dobrodźieyſtwá ſwoie podawa.

18. † A vbłogosłáwione będa w twoiem E plemieniu narody wſzytki ná źiemi / przetho żes był poſłuſznym głoſowi moiemu.

† Wyżſzey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. Niżey. 26. v. 4. Ekkl. 44. v. 25. Dźiei. 3. v. 25. Gal. 3. v. 8.

E To słowo w. 3. Kápitule do Gálátow Páwet S. ſzeroko wypráwuie / bo ſię w niem Kryſtus zámyka.

19. Wroćił ſię tedy Abráhám do ſłużebnikow ſwoich / Ktorzy powſtawſzy ſzli ſpołu do Beerſebá / y támże Abráhám mieſzkał.

20. Potym gdy ſię to ſtáło oznaymiono ieſt Abráhámowi iż też Melchá národźiłá dźieći Náchorowi brátu iego.

21. To ieſt Vs pierworodnego ſyná iego / y Bus brátá iego / y Kámuelá oycá Arám.

22. Y Káſet / y Azáu / y Feldás / y Iedláf / y Báthuel.

23. A Báthuelowi vrodźiłá ſię Rebeká. Ty ośmioro dźieći vrodźiłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu.

24. A założnicá też iego Rumá / porodźiłá też Thabee / Gáhám / Táhás / y Máácha.

Kápit. 23.

1. Wiek. 2. Smierć y żáłobá po Sárze. 19. Pogrzebioná ná polu kupionem od Ephroná. 11. Ludzkość iego y Heteyczykow przećiw Abráhámowi.

wiek abrahamow lat 175
Nizey Rozd. 25. wiersz 7

1. NA ták Sará żywá byłá stho dwádzieściá y siedm lat / á then ci iest czás żywotá iey.

2. Potym vmárłá w Kiriáthárbá / ktore zowią Hebron w ziemi Chánáán / [A] Y przyszedł Abráhám áby iey płákał y żáłował.

A Tu w tey mierze chuć przyrodzona chwálebna iest iedno tylko áby byłá z miernością.

3. A potym odszedszy od vmárłego swego / ták mowił do synow Het.

4. Iesthem gość y przychodzień v was: A ták dayćie mi dziedzictwo grobowi miedzy wámi / ábych pogrzebszy vmárłego swego odiął go od oblicza mego.

5. Tedy synowie Het odpowiedzieli Abráhámowi mowiąc k niemu.

6. Pánie słuchay nas / Tyś iest miedzy námi Kśiążęćiem Bożym / pogrzebże vmárłego twego w nászych grobiech co naprzednieyszych: bo żaden z nas nie będźie tobie bronił grobu swego / ábyś pogrześć nie miał vmárłego twego.

7. Thedy wstawszy Abráhám / á z vczćiwośćią sie ludźiom oney źiemie Heteyczykom vkłoniwszy.

8. Rzekł do nich temi słowy / Iesliż sie wam ták podoba / ábych ia tu od siebie pogrzebł vmárłego swego / słuchayćiesz mie / á przyczyńćie sie zá mną do Efroná syná Seor.

9. Aby mi postąpił [B] dwoiákiey iáskinie swey ktora ma ná końcu polá swego: Niechayby mi ią puśćił zá słuszne pieniądze w dziedzicthwo grobu miedzy wámi.

B To mieysce dlátego ták zwano / iż był w oney iáskini ábo dole drugi dot

10. A Efron mieszkał w posrzod Heteyczykow. Tedy on Efron Heteyczyk odpowiedźiał Abráhámowi / gdźie szłyszeli wszytcy Heteyczycy / [C] ktorzy wchadzáli w bráne miástá onego / mowiąc.

C To iest mieszczánie y obywátele

11. Nie ták moy Pánie / ále słuchay mie / Dáruię ćie gruntem tym / y iáskinią / ktora tám iest ná nim / oddawam ći przed oblicznośćią ludu mo iego / pogrzebże tám vmárłego swego.

12. Tedy Abráhám vkłonił sie z vczćiwośćią ludowi oney źiemie.

13. Y mowił do Efroná (gdźie słyszał lud oney ziemie) themi słowy / Słuchay mie proszę ćie / ieslić sie ták będźie zdáło / ia thobie dam zá ten grunt pieniądze / weźmiż ie odemnie / á ia thám pogrzebę vmárłego swego.

14. Odpowiedźiał potym Efron Abráhámowi mowiąc.

15. Pánie moy słuchay mie. Ziemiá tá stoi zá czterzy stá [D] Syklow srebrnych / ále ocoż to ma idź miedzy mną y miedzy tobą / pogrzebże thy swego vmárłego.

D To iest sto osm dziesiąt y sześć złotych polskich. Bo iáko Iozefus pisze iż sykl miał w sobie cztery drachmy / káżda drachmá putczwárthá groszá ważyłá polskie.

16. Tedy Abráhám vsłuchał Efroná / y odważył mu pieniądze według szácunku iego / co y Heteyczycy słyszeli / to iest czterzy stá Syklow srebrnych / ták iáko szły miedzy kupcy.

17. Ono thedy pole Efronowe / ná ktorym byłá iáskinia dwoiáka / leżące ku Mámre / ták pole / iáko y iáskinia / y wszytki drzewá co były ná polu / y po wszech gránicách iego wszędy w okolo.

18. Puszczono Abráhámowi w dziedzictwo przed oblicznośćią wszech Heteyczykow / ktorzy wchodźili w bráne miástá onego.

19. A potym Abráhám pogrzebł żonę swoię Sarę / w iáskini dwoiákiey ná polu ktore przyległo k Mámre / co ie zowią Hebron w źiemi Chánáán.

20. Podan tedy iest on grunt y iáskinia ktora tám byłá ná nim / w dziedzictwo grobu Abráhamowi od Heteyczykow.

KApit. 24.

2. Abráhám obwiezuie przysięgą sługę swego posyłaiąc go szukáć żony z narodu swego Izáákowi synowi swemu. 10. Wierność y pilność sługi onego. 12. Fortunne známie przy szukániu żony. 17. y 18. ludzkość Rebeki. 29. y przyiáćioł iey. 53. Dáry małżeńskie. 60. Błogosłáwieństwo Rebeki. 67. Małżeństwo iey z Izáákiem.

1. BYł Abráhám bárzo stáry / y podeszły w lećiech / A Pan mu błogosłáwił we wszytkich rzeczách.

2. Tedy rzekł Abráhám stárszemu słudze domu swego / ktory wszystkim rządźił co on iedno miał / * [A] Położ proszę ćie rękę swą pod biodrę moię.

* Nizey. 47. v. 29.
A To był stáry obyczay przysięgi / w ktorym sie strzyto práwo / ktore pánowie nád sługámi mieli.

3. A poprzysięgę ćie przez páná Bogá Niebá y źiemie / ábyś nie brał żony synowi memu z corek Chánáneyczykow miedzy ktoremi ia mieszkam.

4. Ale poydźiesz do kráiny moiey / y miedzy krewne moie / ábyś tám wźiął żonę Izáákowi synowi memu.

Tedy mu

5. Tedy mu rzekł sługá/ A ieslizby snać niewiástá oná niechćiáłá zemna przydź do tey kráiny/ Izali záprowádzę syná twego do ziemie z ktoreyes wyszedł?

6. Odpowiedział mu Abráhám/ Strzeż tego ábyś tám niezáprowadzał syná mego.

7. Pan Bog niebieski ktory mie wywiodł z domu oycá mego/ y z ziemie narodu mego/ y kthory zemna mowił/ á záprzysiągł mi to mowiąc/ † Dam ziemię tę potomstwu twemu/ Thenći pośle Anioła swego przed tobą/ iż z támtąd weźmiesz żonę synowi memu.

8. A ieslizby niewiástá oná z thobą przydź niechćiáłá/ tedy ty wolnem bedźiesz od tey przysięgi/ iedno tylko niezáprowadzay tám syná mego.

9. Tedy sługá położywszy rękę pod biodrę Abráhámá páná swego/ przysiągł mu tę rzecz.

10. Tákże on sługá wziąwszy dźieśięć wielbłądow z stádá páná swego/ iáchał (bo ten miał wszytki dobrá páná swego w ręku swych) A wyiáchawszy przyszedł do [B] Arám náháráym do miástá Nachorowego.

11. Y postáwił wielbłądy przed miástem v studniey/ pod wieczor o tym czáśie gdy chodzą po wodę.

12. A rzekł/ o Pánie Boże Páná mego Abráhámá rácz że mi dźiś poszczęśćić/ á okaż tę łáskę nád Abráhámem pánem moim.

13. [C] Oto ia będę stał v studniey kiedy dźiewki z miásteczká tego wynidą po wodę.

14. Dźieweczká tedy ktoreybych rzekł/ Spuść wiádro swe ábych się nápił/ A oná áby rzekłá/ Piy/ y nápoię też wielbłądy twoie/ Tá niechay będźie ktorąś ty náznáczył słudze twemu Izáákowi/ á z tąd ia zrozumiem iżeś ty tę łáskę vczynił nád Pánem moim.

15. Ale niżli dokończył słow tych/ oto Rebeká corká Bátuelá syná Melchy żony Náchorá brátá Abráhámowego wychodźiłá niosąc wiádro ná rámieniu swoim.

16. A dźieweczká oná byłá bárzo piękna ná weźrzeniu/ á pánienká co mężá nieznáłá/ ktora przyszedszy do oney sthudniey á nábrawszy wody wiádro odchodźiłá.

17. Tedy iey zábieżał sługá on y rzekł/ Day mi się troche nápić wody z wiádrá twego.

18. A oná rzekłá/ Piy moy Pánie/ á nátychmiast wziąwszy wiádro w ręce swe/ dáłá mu pić.

19. Potym gdy mu się dáłá nápić rzekłá/ Náczerpam też y wielbłądom twoim iż się wszytcy nápiyą.

20. Y wylałá nátychmiasth wodę z wiádrá w koryto/ á bieżawszy powtore do studniey náczerpáłá wody/ wszytkiem wielbłądom iego.

21. On tedy człowiek dźiwował się iey/ obaczáiąc milczkiem iesli mu pan poszczęśćił tę drogę ie° czyli nie.

22. A gdy iuż wielbłądowie nápoieni byli/ człowiek on wyiął [D] náuszznice złota/ ktora ważyłá [E] puł syklá/ y dwie mánuelli ná iey ręce/ ktore ważyły dźieśięć syklow złotá.

23. Y rzekł do niey/ Czyiążeś ty corká oznaymi mi to proszę ćię/ á iesliżby było mieysce w domu oycá twego/ gdźiebychmy przenocowáli?

24. Oná tedy odpowiedźiáłá iemu/ Iestem corká Bátuelowá syná Melchy/ ktorego vrodźiłá Nachorowi.

25. A przytym mu rzekłá/ Iest v nas dosyć plew y czym kármić wielbłądy y mieyscá dosyć ku przenocowániu.

26. Tedy on człowiek poklęknąwszy dał chwałę Pánu.

27. Y rzekł/ Bołgosłáwiony Pan Bog Abráhámá páná moiego/ ktory z miłośierdźia y prawdy swoiey/ nie opuśćił páná mego/ Abowiem gdym był w drodze/ Pan mię przywiodł w dom bráćiey páná moiego.

28. Bieżáłá tedy dźieweczká/ y oznaymiłá to wszythko w domu mátce swey.

29. Y miáłá Rebeká brátá imieniem Lábáná. Ktory bieżał przećiw onemu człowieku ku studni.

30. Bo skoro vyzrał náuszznicę y mánuelle ná ręku śiostry swey/ y słyszał słowá Rebeki śiostry swey gdy powiedáłá co z nią on człowiek mowił/ przyszedł k niemu thám gdźie stał v studniey z wielbłądy.

31. Y rzekł/ Wnidź błogosłáwiony od Páná coż tu masz stać ná strونie? Iużem ia tobie zgotował w domu mieysce y wielbłądom.

32. Tedy on człowiek przyszedł do domu/ á Lában zebrał brzemioná z wielbłądow/ y dał im plew y pokármił ich/ y wody dał ku vmyćiu

† Wyższey. 12. v. 7. y 13. v. 15. y. 15. v. 18. Niżey. 26. v. 4.

[B] To iest do Mezopotámiey gdźie mieszkał Nachor Abráhámow brát w mieśćie Charán.

[C] Był iśćie mocney nádźieie wiedząc pewnie że Bog miał być miłośćiw Pánu iego.

[D] Ten stroy ktory tu przypomina/ ná on czás był pospolity: A wszákże nie dla tego się wspomina ábychmy to sobie ku przykłádu bráli/ y owszem według roskazánia Bożego/ vbiorow á stroiow zbytecznych wystrzegáć się mamy.

[E] Tu ná tym mieścu sykł ná wagę złotá ma być rozumian/ á nie ná pieniądze.

Abráhám. Izáák.

nog iego/ y onych ktorzy z nim byli.

33 Y postáwil przed nimi iedlo/ Ale on rzekl/ Nie drzewiey bede iadl aż pierwey odpráwie rzecz swoie/ A on ná to rzekl/ Powiedayże tedy.

34 On tedy iał mowić: Jam iest slugá Abráhámow.

35 [F] A Pan bárzo wielce vblogoslá wil páná mego/ y zacnie go wywyższyl/ á nádal mu dosyć/ owiec/ wolow/ srebrá/ zlotá/ slug/ sluzebnic/ wielbladow y oslow.

[F] Rozmnożyl zbogácil/ iáko sie niżey w drugich slowiech okázuie.

36 A Sará żoná páná moiego porodzilá iemu syná w stárości swoiey/ ktoremu on oddal wszytki dobrá swe.

37 A ták pan moy obowiazal mie przisiega mowiac/ Nie weźmiesz żony synowi moiemu z corek Chánáneyskich/ w ktorych ziemi ia mieszkam.

38 Ale poydziesz do domu oycá mego/ á do rodziny moiey/ á weźmiesz z támtad żone synowi moiemu.

39 Jam tedy rzekl pánu memu/ A ie sliby snadź niewiástha nie chciálá idź zemna?

40 Tedy on mnie odpowiedział. Pan przed kthoregom ia obliczem chodzil/ posle z toba Anyolá swego/ y poszcześci droge twa/ á weźmiesz żone synowi memu z powinowátych moich/ y z domu oycá moiego.

Tobias 5.

41 Bedźiesz tedy wolen od poprzysieżenia mego/ ieśliż doydźiesz do rodziny moiey: Bo iesliby iey niedano/ thedy ty wolnym bedziesz od poprzysieżenia mego.

42 Przyszedlem tedy dźiś ku studni y rzeklem/ O pánie Boże páná me° Abráhámá/ ieśliż ty teraz pofortu nić razyż droge moie ktora chodze.

43 Otho tu stáć bede v studniey. A gdźieby wyszlá dźieweczká ku czerpániu wody/ á ia bych iey rzekl/ day mi teraz nápić sie trochę wody z wiádrá twego.

44 A onáby mi odpowiedźiálá/ Piy/ y náczerpam też iesżcze wielbladom twoim/ Tedyć tá bedzie żoná ktora nágotowal Pan synowi páná me°.

45 Thákże nizlim tych slow dokończyl mowić w sercu swem/ Oto Rebeká wyszlá niosżac wiádro ná rámieniu/ y przyszlá ku studni á czerpálá: Kthoreyem rzekl/ Day mi pić proszećie.

46 Oná thedy z(i)awszy wnet z siebie wiádro swe rzekla/ Piy/ bo y wielblady twe nápoie. Y gdym sie ia nápil nápoilá też y wielblady moie.

47 Potymem iey pytal/ Czyiás thy corká? A oná mi odpowiedźiálá/ Jestem corká Báthuelá syná Nachorowego/ ktoregomu vrodźilá Melchá/ Tedym ia wlożyl náuszznice ná vcho iey/ y mánnelle ná rece iey.

48 Zátym poklekna wszy chwalilem y dobrorzeczylem Páná Bogá Abráhámá páná moiego/ kthory mie prosto przyprowádźil/ ábych ia wźial* corke brátá páná mego/ synowi iego.

* Wyższey. 20. v. 1.

49 A przethoż teraz/ ieśliż sie thowam zda/ ábyście te milość y láske okazáli pánu moiemu/ dayćie mi znáć/ á owszem powiedźćie mi gdźie sie obrocić mam/ ieśliż ná práwo álbo ná lewo.

50 Tedy Lábán y Bátuel odpowiedźieli temi slowy/ Thá rzecz pewie wyszlá od sámego Páná: My nie śmiemy nic przećiw tobie mowić/ áni zlego áni dobrego.

51. Oto Rebeke masz/ weźmiiż ia á iedź z nia/ á niech bedźie żona syná páná twego/ iáko Pan obiecal.

52 Tedy slugá Abráhámow vslyszawszy ty slowá ich/ poklonil sie aż do ziemie chwalac Páná.

53 Potym on slugá wyial klenothy zlote y srebrne/ y száty/ á oddal ie Rebece/ dal też vpominki brátu y mátce iey.

54 Tákże iedli y pili/ on y oni ludźie co z nim byli/ támże y ná noc byli/ á názáiutrz ráno wstáwszy rzekl/ Odprawćie mie do páná mego.

55 Tedy brát y mátka iey rzekli do niego. Niechay wżdy przez dźieśieć dni dźieweczká tu zmieszka/ á potym poiedźiesz.

56 Tedy im on rzekl/ Nie zádźierżay ćie mnie/ gdyż ták Pan poszcześćil droge moie/ odprawćie mie ábych iechal do Pána mego.

57 Oni thedy rzekli/ Záwolaymy dźieweczki/ á spytaymy ieśliż też oná przyzwoli ktemu.

58 Thedy iey wezwáli á mowili do niey; Chcesżli ty iecháć tym czlowiekiem? A oná odpowiedźiálá/ Poiade.

59 A ták odprawili siostre swa Rebeke y mámke iey z sluga Abráhámowym y z towárzyszmi iego.

60 A blogoslawili Rebece mowiac iey. Ty

iey. Tys iest siostrá nászá / badzże płodna ná wiele tysiecy / á potomstwo twe niech posiedźie brany nieprzyiaciół swoich.

61 Tedy wstawszy Rebeká z służebnicámi swemi / y wsiadszy ná wielbłady iecháły zá onym człowiekiem: Ktory wźiawszy Rebeke odiechał.

62 A Izáák wrácał sie z przechadzki od studniey / ᶠ co ia zowa studnia żywiacego ktory mie widźiał / Abowiem mieszkał ku stronie od południa.

ᶠ Wyższey. 16. v. 14.

63 Bo był Izáák wyszedł ná pole ku modlitwie pod wieczor: Y podniozszy swe oczy vyzrał wielbłady przychodzace.

64 Tákże też y Rebeká podniosłá oczy swe / y vzrálá Izááká / y skoczyłá z wielbladá.

65 Mowiac do sługi / Cotho iest zá człowiek ktory przez pole záchodźi nam droge. Y odpowiedźiał sługá / Tenći iest Pan moy. Tedy oná wźiawszy rántuch przykryłá sie.

66 A sługá on wszythko powiedźiał Izáákowi co spráwił.

67 Y potym ia wiodł Izáák do namiotu Sary mátki swoiey / A wźiawszy ia sobie zá żone / miłował ia. A ták sie Izáák vćieszył po śmierći mátki swoiey.

Kápitulá. 25.

1. Dźieći ktore miał Abráhám z Cetury. 5. Ktore opátrzywszy vpominki odpráwił ie od Izááká dźiedźicá prawdźiwego. 6. Wiek / śmierć y pogrzeb Abráhámow. 10. Izáák vbłogosłáwion od Páná. 11. Potomstwo Izmáelowe. 17. Látá y śmierć ie(g)o. 20. Národzenie Ezau y Jákobá. 27. Obyczáie ich. 29. Ezau przedał pierworodztwo.

1. Wźiał też był sobie Abráhám ᴬ drugą żone / co iey imie było Cetura.

ᴬ Bo był poiął Ceture poki iesscze byłá żywá Sará / A przetoż máło dáley policza ia miedzy założnicámi.

2. Ktora mu vrodźiłá Zárám / Jekśán / Madán / Mádián / Jezbok y Sue.

ᵃ 1. Kroni. 1. v. 32.

3. A Jeksanowi vrodźił sie Sabá y Dádán / * A synowie Dadánowi byli Asurym / Látusym / Láomim.

4. Synowie Mádyánowi byli / Esáy Efer / Henok / Abidá / y Eldáá. Cić wszytcy byli synowie Cetury.

5. Tedy Abráhám wszytki swe dobrá ktore miał / oddał Izáákowi.

6. Ale synom założnic swoich dał vpominki / y odpráwił ie precz od Izááká syná swego / do kráiny ná wschod słoncá / pokad ieszcze był żyw.

7. Były tedy látá żywotá Abráhámowego ktore przeżył / sto siedmdźiesiat y piec lat.

8. Tákże Abráhám vmárł w stárośći dobrey / y práwie iuż zeszły w leciech / y iest przyłaczon miedzy swoie.

9. Tedy Izáák y Izmáel synowie iego pogrzebli go w iáskini dwoiákiey ná polu Efroná syná Seor Heteyczyká / ktore pole było przyległo Mamre.

10 Toć iest † pole ktore był kupił Abráhám v Heteyczykow / gdźie iest pochowan y z Sara zona swoia.

† Wyższey. 23. v. 16.

11. Po śmierći tedy Abráhámowey błogosłáwił Bog Izáákowi synowi iego / ktory mieszkał ᶠ nád studnia co ia zowa studnia żywiacego ktory mie widźiał.

ᶠ Wyższey. 16. v. 14.

12. A tyć sa pothomstwá Izmáelá syná Abráhámowego / ktorego Agár Egipcyánká służebnicá Sary porodźiłá Abráhámowi.

13. Y ty sa imioná synow iego miánowićie wedle narodow ich. ᵍ Pierworodny syn Izmáelow / Nábáiot / po nim Kedár / Adbeel / y Mábsam.

ᵍ 1. Kroni. 1. v. 29.

14 Y Másmá / y Dumá / y Masá.

15. Y Hadád / y Temá / y Jetur / y Nafis / y Kiedmá.

16 Cić sa synowie Izmáelowi y ty imioná ich / wedle ich wsi y zamkow to iest / dwoienasćie kśiażat miedzy narodem swoiem.

17 A były látá żywotá Izmáelowego / sto trzydźieśći y siedm lat / y ták w zeszłey stárośći vmárł / á iest miedzy ᴮ ludem swem pochowan.

ᴮ Lud ktory od Izmáelá poszedł / posiadł Arabią.

18 Y było mieszkanie ich od Henilá áż do Sur / ktore idźie áż precz ku Egiptowi gdźie przechadzáia do Asyryey / A on vmárł przy wszytkiey bráciey swey.

19 Ty też sa potomstwá Izááká syná Abráhámowego. Abráhamowi vrodźił sie Izáák.

20 A Izáák iuż miał czterdźieśći lat gdy sobie poiał zá żone Rebeke corke Báthuelá Syryiczyká z Padán Arám siostre Lábáná Syryiczyká.

21 Thedy Izáák modlił sie pánu zá swoia żona / ábowiem byłá nie płodna / A wysłuchał go Pan / ᶜ y poczęłá Rebeká żona iego.

ᶜ Nie wedle zwyczáiu przyrodzonego / ále z Boskiey spráwy poczełá / áby sie z tad okazáłá prawda obietnic Bożych

22 Ale dźiateczki społu sie trącáły

miał Sary żony abrahamowey lat 127 wyżey k. 23. 1.

w żywoćie iey / A przetoż oná rze/ kłá / Jeśliż ták miáło być / nácożem ia poczełá? Y szłá á pytáłá sie Páná o tym.

23 Tedy iey rzekł Pan / *Sa dwá národy w żywoćie twoim / á dwoy lud wynidźie z wnetrznośći twoich / á ieden narod zwyćieży drugi / á stárszy służyć bedźie młodszemu.

* Rzym. 9. v. 10.

24 Gdy potym przyszedł czás iż miáłá porodźić / [D] Oto bliźnietá ználázły sie w żywoćie iey.

25 A ták pierwszy kthory wyszedł był lisowáty / y wszythek iáko szátá kosmáty / ktoremu imie wezwano Ezau.

26 † A zá nim wyszedł brát iego trzymáiac sie reka swa zá [E] piete Ezau / Y przeto wezwano iest imie iego Jakob. A Jzáák iuż miał náthen czás sześćdźiesiat lat / kiedy sie mu oni vrodźili.

D To dwoie dźiatek sa figura cielesnych y świetskich synow / y figura duchownych y przisposobionych Synow Bożych / ktorzy miedzy soba wiezna burde wioda. A tyć sa otho dwá narody / o ktorych tu przypominá.

† Ozeaß. 12. v. 3. Matt. 1. v. 2.

E Ten znák okázuie iż krolesthwo wiernych ma być ná skończeniu czásow / gdy na then czás ich nieprzyiaćiele porażeni beda. Bo iáko Prorok Abdyas powieda / Ná ten czás żadny z domu Ezau niepozostánie.

27 A gdy potym porosły dźiateczki ony / był Ezau mąż w myślistwie biegły / á wieśniak / Ale Jákob był człowiek prosty / mieszkáiacy w namiećiech.

28 Y miłował Jzáák Ezau / ábowiem pokarm záwżdy miał z obłowu iego / A Rebeká záśie miłowáłá Jakobá.

29 Y vwárzył sobie Jakob potráwe / A ná ten czás Ezau przyszedł był z polá bedac bárzo sprácowány.

30 Tedy rzekł Ezau Jakobowi / Day mi ieść proszećie tey potráwy czerwoney / boćiem sie sprácował / A przetoż imie iego názwáne iest ᵍ Edom.

ᵍ Abdy. v. 1.

31 Ale mu rzekł Jakob / Przedaiże mi dźiś [F] práwo pierworodztwá twe.

32 Tedy Ezau rzekł / Otom blisko śmierći / cóż mi po pierworodztwie.

33 Rzekł tedy Jakob / Przyśież mi teraz / A on iemu przysiagł. [G] A thák przedał práwo pierworodztwá swego Jakobowi.

34 Tedy Jakob dał Ezau chlebá y potráwe z szoczewice / A on iadł y pił / á potym wstawszy szedł precz. A tákći Ezau pierworodztwo swe lekce poważył.

F Pierworodztwo chwálebne á poświecone Bogu známionuie nam iego żyzność y dobrowoleństwo / że wszytkiemi duchownemi dobrodźieystwi iego / ktore wszytki rzeczy Ezau lekce ważył / dla kesá iedłá márnego. Ale Jákob przyćierpiwáiac głodu / á záwściagáiac swei pożadliwośći / stharáł sie iákoby ich dostał.

G Żyd. 12. v. 16.

Ezau [illegible]

Kapitu. 26.

1. Jzáák przed głodem prowádźi sie do Gerár. 3. y. 12. Tám mu Bog błogosłáwi. 4. Potwierdza mu przymierze y obietnice ktora vczynił Abrahamowi. 7. Záprzał sie żony swey. 9. Zá co iest sfukan. 12. Tám iest w nienawiśći y wygnan iest dla swego scześćia. 24. Vtwierdzon iest od Bogá ktorego wzywał. 26. Przyiał przymierze z Abimelechem. 34. Ezau poiał żone nád wola rodźicow swoich.

1\. Vtrefiło sie że w oney kráinie był głod po onym pierwszem / ktory był zá czásow Abráhámowych A przetoż Jzáák przeniosł sie do Abimelechá Królá Filistyńskiego do Gerár.

2\. Abowiem sie mu był vkazał Pan mowiac k niemu / Nie chodź do Egiptu ále mieszkay w źiemi o ktorey ia powiem tobie.

3\. Mieszkayże w tey to kráinie / á ia z toba bede / y błogosłáwić tobie bede / Abowiem tobie y pothomstwu twemu dam oto ty wszytki kráiny / * á potwierdze to przysiega taż / ktoram poprzysiagł Abráhámowi oycu twoiemu.

* Wyższey. 12. v. 7. y. 13. v. 15. y. 15. v. 18.

4\. Y rozmnożę potomstwo twoie / iáko gwiazdy niebieskie / á dam potomkom twoim ty kráiny: † A bedá błogosłáwione w plemieniu twoiem narody wszytki ná źiemi.

† Wyższey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. y. 22. v. 18. Niżey. 28. v. 14.

5\. Dla tego iż Abráhám był posłuszen głosu moiego / á strzegł postánowienia mego / rostazánia / státutow / y praw moich.

6\. Tedy Jzáák mieszkał w Gerár.

7\. [A] Ludźie potym oney kráiny / pytáli sie o żenie iego / Ktorem on odpowiedźiał. Siostrá to iest moiá: Abowiem sie obawał powiedáć / iż by byłá żoná iego / by go snadź ludźie oney kráiny niezábili dla Rebeki / bo oná byłá piekna ná weyzrzeniu.

A Násláduie grzechu Abráhámowego. O czym pátrz w. 12. y. 20. Kapitu.

8\. Y przytrefiło sie gdy tám mieszkał przez czás niemáły / iż Abimelech Krol Filistyński wygladał oknem / y wypátrzył Jzááká á on [B] żártho wał z żona swa Rebeka.

B Ten żárt musiał być iákiś bespieczny / ktory był podobny ku okázániu miłośći małżeńskiey.

9\. Tedy przyzwał k sobie Abimelech Jzááká mowiac / Oto záiśteć thá iest żoná twoiá / Przeczżeś wżdy powiedał iżby siostrá twoiá byłá? Odpowiedźiał mu nátho Jzáák / Jżem sobie myślił / snadź mie dla niey zábiyá.

10 Y rzekł k niemu Abimelech. Czemuś nam wżdy to vczynił? Máłuczkoć ieden z ludu nie spał z żona twa / á przywiodł byś był ná nas grzech.

Roskazał te/

11. Roskazał tedy Abimelech wszytkiemu ludowi mowiąc / Ten coby sie thego człowieká ábo żony iego dotknąć miał / śmierćią vmrze.

12. Tedy Izáák śiał w oney ziemi / y zebrał onego roku [C] stokrotny vżytek / Bo mu Pan błogosłáwił.

[C] To iest stokroć więcey niźli śiał.

13. A ták sie on mąż wzmogł / y tem sie więcey vstáwicznie rozbogacał / ták iż sie stał wielkiem człowiekiem

14. Y miał stádá owiec y wołow / y czeládźi dosyć / skąd Filistynowie byli zazdrośćią wzruszeni przećiw iemu.

15. Tákże pozásypowáli wszythki studnie / kthore byli wykopáli słudzy Abráhámá oycá iego / poki ieszcze żyw był / á nápełnili ie źiemią.

16. A przetoż rzekł Abimelech do Izáaká / Idź precz od nas / ábowiem ty iesteś dáleko możnieyszem niż my

17. Szedł tedy precz z támtąd Izáák y postáwił namioty swe w dolinie Gerár / támże mieszkał.

18. Powtore Izáák dał pokopáć studnie ktore były wykopáne ieszcze zá czásow Abráhámá oycá iego / co ie byli pozásypowáli Filistyni po śmierći Abráhámowey / y przezwał ie onemiż imiony / ktoremi były názwáne od oycá iego.

19. Tedy słudzy Izáákowi kopáli w oney dolinie / y nálezli zrodło żywey wody.

20. Ale pásterze z Gerár poswárzyli sie z pástherzmi Izáákowemi mowiąc / Násza to wodá. Y z tądże wezwał imię oney studniey [D] Esek / iż tám oni z niem mieli poswarki o nie.

[D] To iest swar.

21. Potym kopáli druga studnią / o ktorą też był poswarek / á dla tegoż wezwáli iey imię [E] Sydna.

[E] To iest nieprzyiaźni.

22. Przenióśł sie potym z támtąd / y wykopał drugą studnią / o ktorą zá onego swaru nie było / z kąd potym wezwano imię iey [F] Rehoboth / y mowił / Otho nas teraz pomnożył Pan / á dał nam hoyne pożythki w źiemi tey.

[F] To iest rozszerzenie ábo rozmnożenie.

23. Pothym z támtąd prowádźił sie do Beersebá.

24. Y vkazał sie mu Pan oneyże nocy mowiąc / Iam iest Bog Abráhámá Oycá twego / nieboy sie nic / Abowiem iam iest z tobą / y będę tobie błogosłáwił / y rozmnożę potomstwo twoie, [G] dla Abráhámá sługi mego.

[G] Nie Abráhámowe dostoieństwo sprawiło tego / ále oná obietnicá iemu vczyniona.

25. [H] Tedy tám zbudowáł ołtarz / y wzywał imienia Páńskiego / á tám postáwił namiot swoy / Támże słudzy Izáákowi wykopáli studnią.

[H] Tu sie spolu złączáią wzywánie z Cerymonią. O czym pátrz wyższey w.4. Kápi. o Abelowey ofierze.

26. Abimelech pothym przyiechał do niego z Gerár / z Achuzát przyiaćielem swoiem / y z Fikol Hetmánem woyská swego.

27. Do kthorych rzekł Izáák / Przeczorasćie przyczynę przyiecháli do mnie / gdyż wy mnie maćie w nienawiśći / y wypędźiliśćie mie od siebie?

28. A oni odpowiedźieli iemu / Myśmy to obaczyli iż Pan był z tobą / á potymechmy thák postánowili / Teraz niechay sie zstánie przysięgá miedzy námi y miedzy tobą / á vczyniemy przymierze z tobą.

29. Ty nam nic złego czynić nie będźiesz / ták iákochmy my sie theż áni tkneli ciebie / nicechmyć nie czynili iedno wszytko dobrze / y puśćiliśmy ćie żeś od nas szedł precz w pokoiu / ábowiemeś ty iest teraz błogosłáwiony od Páná.

30. Tedy ná nie spráwił vczte / á iedli spolu y pili.

31. Potym wstawszy ráno [I] przysięgli ieden drugiemu / á potym precz iecháli od Izáaká w pokoiu.

[I] Słusznie imię Boże ma mieysce miedzy nászemi vmowami / áby tym świętsze y mocnieysze były.

32. Y stáło sie onegoż dniá iż przyszli słudzy Izáákowi / y opowiedźieli mu o studni ktorą byli wykopali mowiąc k niemu /Ználeźlichmy wodę.

33. Tedy on ią názwał [K] Sebá / á dla tegoż imię miástá onego było názwáne Beersebá / aż do dniá dźisieyszego.

[K] Przysięgá álbo dostátek.

34. Potym Ezau máiąc czterdźieśći lat / [L] wźiął sobie zá żonę Iudyte / corkę Bery Heteyskiego / y Báse mát corkę Helon też Heteyczyká.

[L] To swowoleństwo poimowánia wiele żon prze zły zwyczay / iuż było wźięte zá práwo.

35. * Ktore sie były bárzo sprzykrzyły Izáákowi y Rebece.

* Niżey.27.v.46.

Kapit. 27.

27. Iákob bierze błogosłáwieństwo od oycá miásto Ezau.30.y 39. Błogosłáwieństwo Ezau. 41. Ezau wźiął mienáwiść ná Iákobá. 42. Iákob sie skrył z porády mátki swey.

1. Stárzał sie tedy Izáák / y záćmiły sie oczy iego / ták bárzo iż też nie widźiał / [A] Thedy k sobie záwołał Ezau stharszego Syná swego mowiąc k niemu / Synu moy / A on mu odpo-

[A] Wiedźiałći Izáák iż młodszy zácnieyszem być miał A wszákoż miłość ćielesna iż stárszego więcey miłowat / tá byłá táká ślepota / iż dáleko byłá cięższa niż oná iego niewidomość ná oczy.

mu odpowiedźiał/Otom ia.

2\. Tedy rzekł iemu/Otom sie iuż zstharzał/á niewiem dniá śmierći swey.

3\. A ták ćie proszę/weźmi przypráwy swe/sáháydak twoy y łuk/á idź w pole/á vłow mi źwierzyne.

4\. Y nagotuy mi iáka potráwe/iáko rad iadam/á przynieś mi ia/ábych iadł/á błogosłáwił tobie pierwey niż vmre.

5\. A Rebeká ná ten czás podsłuchawáłá gdy Izáák mowił do Ezáu syná swego. Tedy Ezáu szedł w pole ná łow áby przyniosł źwierzyny.

6\. [B] A przetoż Rebeká mowiłá ták do Jakobá syná swego/Otom słyszáłá gdy oćiec twoy mowił do Ezau brátá twego ty słowá.

B Wiedźiáłá oná o Pańskiem wyroku/co sie wypełnić miał nád Jakobem: Ale iż go zdrádą y kłamstwē dochodźić chce/tu w tym iest grzech niemáły/Abowiē z ćierpliwośćią czekáć miáłá/ażby był sam Bog do tego swą Boską ręką przyłożył.

7\. Przynieś mi źwierzyny/á nágotuy mi iáka potráwe/ábych iadł/á błogosłáwił thobie przed Pánem pierwey niż vmre.

8\. A thák teraz moy miły synu słuchay mie w tym co ia rozkáże tobie.

9\. Idź do trzody/á thám mi poyimay dwoie co natłustszych kozlat/ábych z nich dla twego oycá nágotowáłá iáka potrawe w ktorey sie on kocha.

10\. Abyś ia doniosł oycu swemu/á gdyby sie náiadł/iżby błogosłáwił tobie pierwey niż vmrze.

11\. Tedy odpowiedźiał Jakob Rebece mátce swey. Oto brát moy Ezau kosmáty iest/á ia goły.

12\. A snadźsie mnie dothknie oćiec moy/tedy bedźie rozumiał że ia z niego szydze: A ták sobie ziednam złorzeczenie miástho błogosłáwieństwá.

13\. Rzekłá mu tedy mátká iego/Synu moy/[C] twoie przekleſtwo niech ná mnie zostánie: Juź ty mnie iedno słuchay/á idź przynieś mi.

C Wiádomość onego Pańskie° wyroku śmielszą ią czyni/iż sie tháktego niebespieczeństwá ważý.

14\. Thedy on szedszy wźiał/y przyniosł mátce swey/ktora nágotowáłá potráwy/w ktorych sie kochał oćiec iego.

15\. Potym Rebeká wźiełá száty co ochedożnieysze Ezau stárszego syná swego/ktore w swem domu miáłá/y oblokłá w nie Jakobá młodszego syná swego.

16\. Y obwinełá skorkámi kozlecemi rece iego/y cześć szyie iego/ná ktorey włosow nie było.

17\. Dáłá potym Jakobowi chleb/y potráwe ktora byłá nágotowáłá.

18\. A tákże on przyszedł ku oycu swemu/mowiac mu/Oycze moy/ktory sie ozwał/Owom ia iest/Ktoryżeś ty wżdy miły synu?

19\. Tedy rzekł Jákob oycowi swemu/[D] Jaćiem iest Ezau pierworodny syn twoy/othom vczynił iákoś mi roskazał/A ták wstań y siadź á iedz źwierzyne moie/ábyś mi błogosłáwił.

D Tu szczyre iest kłamstwo/ále naprzod oćiec zgrzeszył/iż znáiąc wyrok Boży o młodszem synu/chćiał stárszego nád nim przełożyć w tey rzeczy/A mátká też zgrzeszyłá w tim/iż niesłusznie syná wpráwowáłá/przi tym też y syn zgrzeszył/że násláduiąc rády złey/kthorey mu podáłá mátká iego/to vczynił. A wszákoż iednák ich wiárá w nich zágászona nie byłá.

20\. Potym Izáák rzekł do syná swego/Y iákożeś ták rychło dostał miły synu? A on rzekł/Pan Bog twoy práwie mi w rece wegnał.

21\. Zátym Izáák rzekł do Jakobá/Synu moy/chodźże iuż ábych sie ćiebie dotknawszy poznał iesliżeś thy iest syn moy Ezau/albo nie.

22\. Tedy Jakob przystapił sie ku Izáákowi oycu swoiemu/á dotknawszy sie go rzekł/[E] Głos ten iest Jakobow/ále rece są Ezau.

E Nádźiewał sie iákiey zdrády/gdy ty słowá mowił.

23\. Y nie poznał go ábowiem rece iego kosmáthe były/iáko rece Ezau brátá iego/[F] A thákże go błogosłáwił.

F Acz sie ná osobie omylił/á wszákoż iednák nie prożne było iego błogosłáwieństwo/ábowiem wiárá pospolita w nim zostáłá. Nád to/iż w tym błogosłáwieństwie/nie tylko vżywa vrzedu oycowskiego/albo iákiego człowieká pospolite°/Ale nie sie ná sobie vrząd Prorocki/á iest náczyniem Duchá świetego/Abowiē ten był vrząd Pátryárchow/iż gdy byli śmierći bliscy/tedi dźieći swe miánowáli dźiedźicmi oney táski ktorą są mi bráli/oddawáiąc ią im zá wieczną osiádłość/áby iey po nich vżywáli.

24\. A rzekł/Y tyżeś iest syn moy Ezau? A on odpowiedźiał: Jam iest.

25\. Záthym on rzekł/Przynieś bliżey ku mnie/á bede iadł źwierzyne syná mego/ábych ia tobie błogosłáwił. Tedy on postáwił przed niem/á on iadł/przyniosł mu też y winá/á on pił.

26\. Rzekł potym do niego Izáák oćiec iego/Przystep sie teraz ku mnie/á pocáłuy mie synu moy.

27\. A gdy sie k niemu przystapił/pocáłował go: Tedy poczuł wonność szat iego/* y błogosłáwił iemu mowiac/Oto wonność syná moiego/iest iáko wonność polá/kthoremu Pan błogosłáwił.

* Żyd.11.v.20.

28\. [G] Niechayżeć da Pan Bog rosę niebieską/y obfituiacą źiemię/y obfitość zboża y winá.

G Pod temi źiemskiemi dobrodźieystwy/zámykáły sie Duchowne á niebieskie: Bo Pan chćiał też zá onych czásow vżywáć znákow y figur/ktoreby w sobie rzeczy skryte miáły/iáko źiemiá Kánáneyská byłá obrázem y figurą dźiedźictwá niebieskiego.

29\. Niecháyći służą narodowie/á ludźie możni niechći sie kłániáią: Badź Pánem bráciey swoiey/A niecháyći sie kłániáią ći co sie z iedney mátki narodźili z tobą: Ci co tobie złorzeczyć będą/niech sámi przelkłemi zostáną: A ći co tobie dobrorzeczyć będą/niechay też błogosłáwionemi będą.

30\. A gdy Izáák dokończył błogosłáwieństwá nád Jakobem: J skoro ie

dno Jakob

dno Jakob odßedł od oycá swego/ tedy śie wrocił z łowow Ezau brát iego.

31. Ktory też nágotowáł potráwy/ y przynioſł oycu swoiemu: Potym rzekł do niego/ Wſtań oycze moy/ á iedz zwierzyne syná twego/ ábyś ty mnie błogoſłáwił.

32 Tedy rzekł Izáák oćiec iego: Kto żeś ty ieſt? A on odpowiedźiał/ Jaćiem ieſth pierworodny syn twoy Ezau.

33 [H] Zátym Izáák był w wielkiem zádźiwieniu zdumiawßy śie/ y rzekł/ Kthoż? á gdźie ieſt on co vłowił zwierzyny/ y przynioſł mnie/ á iadłem ze wßytkiego pierwey niżliś ty przyßedł/ y błogoſłáwiłem iemu? A on też iuż błogoſłáwionem będźie.

[H] Tu wiárá iáko práwie ze snu w nim śie wzbudźiłá/ gdy wſpomina wyrok Boży o błogoſłáwieńſtwie.

34 Gdy ty słowá oycá swego vsłyßał Ezau [I] záwołał głosem wielkię/ á był bárzo zfráſowan/ I rzekł/ Błogoſław też y mnie/ o moy miły oycze.

[I] Żal ten miał w sobie zágniewánie y pychę/ oprocz wiáry y pokutowánia.

35 Ale on rzekł/ Brát thwoy przyßedł ná zdrádźie/ á vchwyćił przed toba [K] błogoſłáwieńſtwo twoie.

[K] Ktoby chćiał ná vczynki pátrzyć tedy pozna iż Ezau był poſłußnem Izáákowi/ á Jákob go podßedł zdrádą/ A wßákoż iednák odrzucżon ieſt Ezau/ Z kąd obaczyć á chwálić może káżdy ſpráwiedliwy wyrok Boży.

36 Tedy on też rzekł/ Prawdźiwieć go názwano Jakobem: Abowiem/ mie iuż dwá kroć podßedł/ * Naprzod mi odiał pierworodztwo/ A theraz przechwyćił błogoſłáwieńſtwo moie/ A k temu rzekł/ Izażeś też mnie niezoſtáwił błogoſłáwieńſtwá żadnego?

* Wyżßey. 25. v. 33.

37 Odpowiedźiał Izáák themi słowy Ezau/ Jaćiem go nád thoba poſtánowił pánem/ y podałem mu zá służebniki wßytkie brácia iego/ y obdárzyłem go obfithośćia zboża y winá: A tobie coż teraz wżdy mam vczynić miły synu?

38 Tedy Ezau rzekł oycowi swemu/ Izali ty iednoż tylko maß błogoſłáwieńſtwo o oycze moy? Wżdy też y mnie błogoſław miły oycze: Y płákał Ezau głosem wielkiem.

39 Potym Izáák oćiec iego/ odpowiedźiał mu temi słowy [L] † W obfitośći ziemie będźieß miał mießkánie twoie/ y w rośie niebieſkiey zgory.

[L] To ma czego żądał/ ábowiem wolił być w ßczęśćiu odłączon od ludu świethego/ niż śie poddáć pod iarzmo brátá swego.

† Żyd. 11. v. 20.

40 Będźieß żył przez miecz twoy/ y [M] będźieß służył brátu twemu. Ale przydźie to/ iż ty pánowáć będźieß/ á odrzućiß iarzmo ie° od ſzyie swoiey.

[M] A to śie w potomſtwie obudwu ich wypełniło.

41 ⁄⁄ Tedy Ezau miał Jakobá w nienawiśći/ prze ono błogoſłáwieńſtwo ktore przed niem wźiął od oycá swego: Y mowił sam w sobie/ Przybliżáią śie dni płáczu oycá mojego/ á ia koniecznie zabiie Jakobá brátá swego.

⁄⁄ Abd. 1. v. 10.

42 Y oznaymione są słowá ty Rebece ktore mowił Ezau syn iey ſtárßy/ A oná roskazáłá záwołáć Jakobá syná swego młodßego/ y rzekłá k niemu: Oto Ezau brát twoy chce śie tym vćießyć áby ćie zábił.

43 A ták teraz moy miły synu/ posłuchay mie/ vćiecz do C[...]an ku Lábánowi brátu memu.

44 Y mießkay przy niem do czásu/ áż vćichnie gniew brátá twego.

45 A popędliwość iego od ćiebie będźie odwrocona/ á iż też tego zápomni coś vczynił iemu: Potym ia poślę/ á z thámtąd ćie wezmę. Bo czemuż bym miáłá ośierocieć po was obudwu dniá iednego.

46 Tedy rzekłá Rebeká ku Izáákowi/ ♀ Teſkno mie iżem żywá przed corkámi Hetheyſkiemi: Bo ieśliż Jakob poymie sobie żonę z corek Hetheyſkich iákie są w tey kráinie/ A coż mi po żywoćie?

♀ Wyżßey. 26. v. 34.

KApitu. 28.

1. Jakob z roſkazánia oycowſkiego vćiekł do Lábáná vyá swego. 6. Ezau poiął sobie trzećią żonę corkę Izmáelowę. 12. Bog śię we śnie vkazał Jakobowi. 13. Vtwierdza go obietnicámi y przymierzem. 16. Jakob go poznawa. 18. Náznácza mieśce. 20. Y czyni ślub Pánu.

1. THedy Izáák záwołał k sobie Jakobá/ y błogoſłáwił go/ á roſkazał iemu mowiąc/ Nie poimuy żony z corek Kánáneyſkich.

2. Ale idź do [A] Pádán Aram/ do domu Báthuelá oycá mátki twoiey/ á z támtąd sobie wezmi żonę z corek Lábáná vyá twego.

[A] To ieſt do Mezopotámiey.

3. A Bog wßechmogący niechay błogoſłáwi tobie/ á niechay ćię rozmnoży/ y w tákim potomſtwie rozrodźi/ iż z ćiebie wielkośći narodow wynidą.

4. Y niechayći da błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe/ y pothomkom twym z tobą/ ábyś otrzymał wdźiedźictwo ziemie/ w ktoreieś był gośćiem ktorą

ciem ktora dal Bog Abráhámowi.

5\. *Wyslal tedy Izáák Jakobá/ ktory szedl do Pádán Aram/ do Lábáná Báthuelowego syná Syryiczyká/ brátá Rebeki máthki iego y Ezau.

6\. Co widzac Ezau/ iż Izáák blogoslawil Jakobowi/ á iż go odeslal do Pádán Aram áby z támtad żone poial: A iż mu roskazal blogoslawiac go/ áby niebral sobie żony z corek Kánáneyskich.

7\. A iż też w tym Jakob byl posluszen oycu swemu y mátce swoiey/ y szedl po Pádán Aram.

8\. A widzac Ezau iż sie corki Kánáneyskie niepodobály oycu iego.

9\. Szedl do Izmáelá/ y poial sobie żone (imo ine żony swoie) Máhelet corke Izmáelá syná Abráhámowego siostre Nábáiátowe.

10 Thedy Jakob wyszedszy z Beersebá/ przyszedl do Chárán.

11\. Y przyszedl ná niektore mieysce/ gdzie nocleg mial/ ábowiem iuż bylo záászlo Slońce: Tedy nábrawszy kámienia ná onym miescu/ náklaadl sobie pod glowy/ y támże zásnal.

12\. Y snilo mu sie/ á ono [B] drábiná stálá ná ziemi/ á wierzch iey dotykal sie Niebá/ po kthorey Anyolowie Boży zstepowáli y wstepowáli.

13\. † A Pan nád wierzchẽ iey stal mowiac/ Jam iest Pan Bog Abráháma oycá twego/ y Bog Izáákow/ [C] ziemie te ná ktorey spisz dam tobie y potomstwu twemu. Niżey Roz. 31. [illegible]

14 A pothomstwo twe bedzie iáko proch ziemie/ ⸗ A rozmnoży sie ná Zachod/ ná Wschod/ ná Pulnocy/ y ná Poludnie/ ♀ A wszytki pokolenia ná ziemi beda blogoslawione w tobie/ y w plemieniu twoiem.

15\. A oto ia iestem z toba/ y gdziesie iedno obrocisz strażem twoim bede/ á przywroce cie do tey ziemie/ ábowiem nie opuszcze cie/ aż pierwey wypelnie to com ci obiecal.

16 Gdy sie tedy Jakob ocżucil ze snu swego rzekl/ Záprawde tu ná tym mieyscu iest Pan/ á iam niewiedzial.

17 A [D] bedac przestrászonem rzekl/ O iákosz iest strászne mieysce to/ á nic inego nie iest iedno dom Boży/ y brána niebieska.

18 Y wstal Jakob ráno/ * á wziawszy kámień co byl pod glowa iego/ posthawil go [E] ná pámiatke/ á [F] nálal na wierzch oliwy.

19 Y wezwal imie mieyscá onego [G] Bethel/ gdyż przed tym miásto ono zwano Luz.

20 Tedy Jakob vczynil [H] slub mowiac/ Jesliż Bog bedzie ze mna/ á bedzie mie strzegl ná tey drodze ktora ide/ y da mi chleb ku pożywieniu/ y száty ku odziewániu:

21\. A náwroce sie w pokoiu do domu oycá mego. Tedyć Pan bedzie Bogiem moim.

22 A ták ten kámień ktorym postáwil ná pámiathke [I] bedzie domem Bożym. A ze wszech rzeczy kthore mnie dasz/ dam też z nich dziesieciine tobie.

[B] Tá drábiná iest wyobrázenie Krystusá/ bo on iesth sam posrzednikiẽ kthory dosiega od niebá do ziemie/ á spolu ie zlacza/ Abowiẽ przezeń sprawiedliwość/ żiwot wieczny/ y wszytki dobrodzieistwá duchá swiete⁰ á poslugá Anyolow swietych/ do nas zstepuie iáko po szczeblach/ A przes ktorego my do ziemie przybici/ á w tych niskościach zánurzeni/ wstepuiemy aż do Bogá.

† Niżey. 35. v. 1. y 48. v. 3.

[C] Thym obyczáiem bierze pożytek blogoslawieństwá ktore málo przed tym wziaal od Izááká/ y kthore nań przychodzi po nim spadkiem/ A thoż też Abráhámowi podáne bylo.

⸗ 5. Moiż. 12. v. 20. y. 19. v. 8.

♀ Wyższey. 26. v. 4.

[D] Pan Bog go strachem przerázil áby go ták zadzierzal w vniżeniu.

* Niżey. 31. v. 13.

[E] Then znák zostal onego widzenia swiádectwem á nie iżby miał znáczyć Bogá.

[F] Przydaná iest oliwá/ áby sie pomázánie duchowne znáczylo/ oprocz ktorego wszytki sa rzeczy przeklete y oszpecone.

[G] To iest dom Boży.

[H] Sluby sa swiete gdi sie ku dobremu końcowi obracáia/ A zwlaszcza gdy sie to slubi co sie z wola Bożá zgadza: A tákowy iest slub Jakobow to iest/ dziekowánie Bogu.

[I] Znak zá rzecz znaczaca tu miánuie/ iáko sie też dzieie w Sákrámenciech.

Kapit. 29.

1\. Jakob poznal sie z Rachela. 13. Idzie do domu Lábánowego. 15. Sluży mu zá iego dwie dziewce ktore sobie poymuie zá żony. 23. Leá żoná pierwsza plodna. 28. Rachel nieplodna.



1\. Hedy Jakob odszedszy z thámtad/ szedl do ziemie [A] ná Wschod slońcá.

2\. Y vyzral sthudnia w polu/ v kthorey leżály trzy stádá owiec. Abowiem ie v oney studniey nápawano/ A byl wielki kámień ná wierzchu oney studniey.

3\. Gdy sie tám tedy zeszly wszythki stádá/ odiawszy kámień z wierzchu nápawano bydlá/ á potym zásie onem kámieniem przylożono ia z wierzchu.

4\. Tedy rzekl do nich Jakob/ Z kadescie sa [B] bráciá moi? A oni rzekli z Chárán.

5\. Pothym do nich rzekl/ Znácieli Lábáná syná Náchorowego? A oni odpowiedzieli/ Znamy.

6\. Zátym on do nich rzekl/ Dobrzeli mu sie wodzi? A oni rzekli/ Bárzo dobrze/ Oto Rachel corka iego/ idzie tu z stádem. do

7\. Thedy on rzekl/ Jeszczeć od syc dnia á nie czás zgániać bydlá/ nápoycież owce/ á popásćie ich ieszcze.

8\. A oni odpowiedzieli/ Niemożemy/ ażby sie pierwey wszytki stádá zebrály/ toż odwálemi kámień z wierzchu studniey/ y nápoiemy owce.

[A] To iest do Mezopotámiyey.

[B] Imie bráckie iest przezwiskiem towárzystwá ludzkiego.

9. A ták poki ieszcze mowił z niemi/ Oto przyszłá Rachel z owcámi oycá swego/ ktore pásłá.

10 Gdy tedy Jakob vyzrał Rachel corke Lábáná vyá swego/ z owcámi Lábánowemi/ szedł á zwáliwszy kámień z wierzchu studniey/ ná poił owce Lábáná vyá swego.

11. Y pocáłował Jakob Rachel/ á głosem wielkiem płákał.

12. Przytym oznaymił iey/ iż był brátem oycá iey/ á iż był syn Rebeki. Oná tedy bieżawszy/ opowiedźiáłá to oycu swemu.

13. A gdy vsłyszał Lábán wieść o Jakobie siestrzeńcu swoim/ wybieżał przećiw iemu/ á obłápił go/ y pocáłował/ y wiodł go do domu swoiego: A on Lábánowi powiedźiał wszytke swą rzecz.

14 Rzekł mu tedy Lábán/ Záiste ty iest [C] kość moiá/ y ciáło moie. Y mieszkał v niego przez ieden mieśiąc.

C To iest krewny moy.

15. Potym rzekł Lábán do Jakobá/ Y thákże mi masz dármo służyć iż żeś mi iest [D] brátem? Powiedz mi iákieybyś wżdy chćiał zapłáty.

D To iest powinowáty krwią.

16 A miał Lábán dwie corce/ imie stárszey było Lyá/ á imie młodszey Rachel.

17 Ale Lyá byłá oczu chorych/ á Rachel zás byłá piekná/ á wdźieczney vrody.

18. Jakob tedy miłował Rachele/ y rzekł/ Bede ći siedm lat służył/ á niech mam Rachel młodszą corke twoie.

19 Tedy mu odpowiedźiał Lábán/ Dáleko lepiey dáć ią tobie/ niżli inemu/ A mieszkay ze mną.

20 Y służył Jakob siedm lat zá Rachel/ kthory czás zdał sie mu bárzo krotki bo ią miłował.

21. Potym rzekł Jakob do Lábáná/ Juzesz mi day żone moie/ abych do niei wszedł/ bo iuż wyszedł czás moy.

22 Tedy Lábán náprosiwszy okolicznych sąsiad/ spráwił wesele.

23 Ale podwieczor wźiął [E] Lye corke swoie/ y wwiodł ią do niego/ y zszedł sie z nią.

E Zdrádzon iest Jakob: bo przy oddawániu/ tedy ná on czás do mężow odwodzono małżonki zásłániáiąc im oblicze.

24 A dał Lábán Zelfe swoie służebnice Lyey corce swey zá służebnice.

25 Názáiutrz ráno/ Poznał Jakob Lye/ y rzekł Lábánowi. Cożeś mi to vczynił? Azażem ia nie zá Rachel służył v ćiebie. Y przeczżeś mie wżdy oszukał.

26 Ale mu odpowiedźiał Lábán. Nie iesth v nas then zwyczay/ áby młodsza pierwey niż stársza zá mąż dawáć miano.

27 Wytrway z tą tydźień/ á damy tobie y thę/ zá służbe drugich ieszcze siedm lat.

28 Y vczynił ták Jakob/ á mieszkał z Lyą tydźień. A potym Lábán dał mu zá żone Rachel corke swą.

29 A dał Bále służebnice swą Racheli corce swey zá służebnice.

30 Wszedł [F] tedy też do Rachele/ y miłował ią bárziey niżli Lye: A służył ieszcze przez drugie siedm lath Lábánowi.

F Thu zwyczay poymowánia wiele żon/ á nie czysty grzech z krewną widźiemy/ Ale pismo świete dla tego częstokroć odkrywa nam grzechy ludźi świetych/ ábychmy śie vczyli bać Páná Bogá/ á żyć wedle rozkazánia iego.

31. A widząc Pan/ iż Lyá nie byłá v niego w łásce/ vczynił ią płodną. Ale Rachel niepłodna byłá.

32 Tedy Lyá poczawszy porodźiłá syná/ á wezwáłá imie iego Ruben mowiąc/ Weyzrał pan ná vtrapienie moie: A ták iuż mie też mąż moy miłowáć będźie.

33 Powtore poczawszy porodźiłá syná/ y rzekłá/ Yż wysłuchał mie Pan żem nie byłá w łásce/ dał mi y tego drugiego. A tákże wezwáłá imie iego Symeon.

34 Jeszcze też potym poczawszy/ porodźiłá syná y rzekłá/ Już teraz zásie mąż moy przylączy sie ku mnie/ Abo wiem że mu porodźiłá trzech synow. A tákże imie iego wezwáłá Leui.

35 Nád to ieszcze poczawszy porodźiłá syná/ y rzekłá/ Teraz iuż chwálić bede Páná. A przetoż wezwáłá imie iego * Judá. Y zátym przestáłá rodźić.

* Mátth. 1. v.

Kapitu. 30.

1. Rachel niepłodna dáie służebnice swą Jakobowi/ z ktorą ma dźieci. 9. Toż też y Lyá vczyniłá. 26. Zgodá Lábánowa z Jakobem o myto. 37 Chytrość Jakobowá w rozmnożeniu swego stádá.



1. Gdy Rachel obaczyłá/ iż Jakobowi nie rodźiłá dźiatek/ wzruszoná iest zazdrośćią przećiw siestrze swey y rzekłá Jakobowi. Niech mam z tobą dźieci/ boć vmre.

Rozgniewał sie tedy bárzo ná nię

2. Jakob y rzekł iey/ A zażem ia Bog/ ktory záwśćiągnął płodu twego żywotá?

3. Tedy oná rzekłá/ Oto mam służebnice Bále

bnice Bale/ Wnidź do niey áby oná rodziłá [A] ná łonie moiem/ á iżbym y ia też miáłá dziatki z niey.

[A] To iest/ iż bede z niey syná miáłá/ ktory bedźie iáko moy własny.

4. A ták dáłá mu zá żone Bále służebnice swoie/ do ktorey wszedł Jakob.

5. A oná poczawszy porodźiłá Jakobowi syná.

6. Y rzekłá Rachel/ Vczynił mi Bog spráwiedliwość/ á wysłuchał głosu mego/ y dał mi syná: A przethoż wezwáłá imie iego Dan.

7. [B] Potym záś Bálá służebnicá Ráchelina poczawszy porodźiłá drugiego syná Jakobowi.

[B] Małżeństwá nád rozkazánie Boże/ y przeciw zakonowi przirodzonemu są niepobożne/ A wszákoż to Jákobowe złączenie y żon iego/ ma ie pismo zá małżeństwo/ Ale to iákoby zá osobliwē przywileiem/ Gdyż sámo przez sie iest nie własne á sprosne.

8. Tedy rzekłá Rachel/ Wiodłám zacna burde z siostra swa/ y otrzymáłám plác: A tákże wezwáłá imie iego Neftáli.

9. Co widzac Lyá/ iż byłá rodźić przestáłá/ dáłá też zá żone Jakobowi Zelfe służebnice swoie.

10. Tedy Zelfá służebnicá Lyiná porodźiłá Jakobowi syná.

11. Y rzekłá Lya/ [C] Przyszedł Hetman/ Y wezwáłá imie iego Gád.

[C] Niektorzy ták wykłádáią/ Poszcześciło sie.

12. Potym záś Zelfá porodźiłá drugiego syná Jakobowi.

13. A Lya rzekłá/ Fortunnie mi sie wiodło: Abowiem niewiásty rzekać bedą żem iest błogosłáwiona. Y wezwáłá imie iego Aser.

14. Tedy Ruben wyszedł czásu żniwá pszenicznego/ y nálázł pokrzyki ná polu/ á przyniozł ie do Lyie mátki swoiey. Y rzekłá Rachel do Lyie/ Proszę ćie day mi pokrzykow syná twego.

15. A oná iey odpowiedźiáłá/ Jeszczeż ći ná thym máło/ żeś mi odwabiłá męża/ á ieszcze chcesz wźiać pokrzyki syná mego? Tedy rzekłá Rachel. Niechayże z toba spi ná te noc/ zá pokrzyki syná twego.

16. Gdy tedy przychodźił Jakob z polá pod wieczor/ zábieżáłá mu Lyá mowiac/ Masz wniść do mnie/ ábowiemem ćie náięłá sobie/ zá pokrzyki syná swego. Y spał z nia ná one noc.

17. Tedy Bog wysłuchał Lyie/ y poczęłá/ y porodźiłá Jakobowi piatego syná.

18. Y rzekłá/ Nágrodźił mi Bog zá to żem byłá dáłá służebnice swa mężowi swemu: Y wezwáłá imie iego Izáschár.

19. Potym záś Lyá poczawszy/ porodźiłá mu szostego syná.

20. A rzekłá/ Obdárzył mie Bog zacnem vpominkiem/ Już theraz bedźie ze mna mieszkał mąż moy/ bom mu sześć synow vrodźiłá. Y wezwáłá imie iego Zábulon.

21. Potym porodźiłá corke/ á wezwáłá imie iey Dyná.

22. [D] A wspomniał theż Bog ná Rachele/ y wysłuchał ia/ y otworzył żywot iey.

[D] Bog to mowi obyczáiem człowieczeńskim/ Bo wspomionąć tu sie rozumie/ Życzyć y być ná pomocy/ Jáko też gdy mowi Prorok/ Zápomniał/ to iest/ dobrotliwość swą zá wściągnął.

23. Tedy poczawszy porodźiłá syná/ y rzekłá/ Odiął Bog odemnie pohánbienie moie.

24. Y wezwáłá imie iego Jozef/ mowiac/ Da mnie ieszcze Pan y drugiego syná.

25. Gdy tedy Rachel porodźiłá Jozefá/ Rzekł Jakob do Lábáná/ Puść mie/ ábych sie wroćił do mieyscá mego/ y do źiemie moiey.

26. Wyday mi żony moie/ y dźiatki moie ábym odszedł/ zá ktoremći iem służył: Abowiem thy wiesz iákiemći obyczáiem służył.

27. Y odpowiedźiał mu Lábán/ Proszę ieśliżem ználazł łáske v ćiebie (Abowiemem tego pewnie doszedł/ iż mi dla ćiebie Pan błogosłáwił.)

28. A ták náznácz sobie zapłáte zá to á ia ia tobie dam.

29. Tedy on odpowiedźiał iemu/ Ty sam znasz iákom tobie służył/ y iákies mi był stádá poruczył.

30. Abowiem niżlim ia przyszedł bárzoś máło miał/ A teraz sie hoynie wszytkiego przysporzyło: Y błogosłáwiłći Pan zá przyśćiem moiem/ A teráz kiedyż sie wżdy stáráć bede o domostwo swoie?

31. A on rzekł/ Cożći tedy dáć mam? Ná co odpowiedźiał Jakob/ Nie daymi nic/ Jeśli to tylko dla mnie vczynisz coć powiem/ bede ieszcze pásł y strzegł bydłá twego.

32. Niech przeyde dźiś wszytke twoie trzode/ odłaczáiac z támtad káżde bydle pstre/ y strokáte/ á káżde płowe miedzy bárány/ á pstre y strokáte miedzy kozły: A thá niechay bedźie zapłátá moiá.

34. A toć nápotym bedźie świádecz thwem wierności moiey/ co mi v ćiebie zápłáta bedźie: A thák co sie nie naydźie pstrego álbo strokátego miedzy kozámi/ á płowego miedzy bárány/ to niechay mnie bedźie poczytano zá złodźieystwo.

Tedy rzekł

34 Tedy rzekł Lábán: Dobrze / niechay ták bedźie iákoś sam rzekł.

35 Onegoż wneth dniá / wyłaczył precz wszytki pstre y strokáte kozły / tákże wszytki pstre y strokáte kozy / y wszytki co iáká biała odmiáne miáły. / A tákżey płowe báráný / á oddał w rece synom swoim.

36 Y odłaczył sie Lábán od Jakobá / á byli od śiebie iákoby ná thrzy dni chodu: A Jakob pásł ostáthek owiec Lábánowych.

37 Nábrał tedy Jakob rożdżek świeżych topolowych / migdałowych / y kásztánowych / y ostrobał mieścy zwierzchnia ich skorke / aż sie białość okazáłá / ktora ná rożczkách byłá.

Tu sie znáczy że ...o Jákob vczy... / tedy nie ná z... dźie áni ze złem ...mieniem: Abo ...m w tym dw... ...m Kápitulum ...ą nim w wier... 9. powieda sam ...iąt Bog máie... ść oycu wásze...

38 [E] Y nákładł rożdżek onych / ktore ostrugał do rynien y do koryt / gdźie owce nápawano / práwie przećiw nim / ták iż gdy pić przychodźiły / pátrzac ná nie áby poczynáły.

39 [F] Tedy sie owce przy złaczániu zápaláły pátrzac ná ony rozczki / á potym rodźiły iágnietá strokáte / pstre y zrozlicznemi odmiánámi.

To iest przyro... ná rzecz / iż biá... ...łowy y inych z... ...rząth sámice / ... sie ná iák... ...z pilnie zápá... ...záią / że on ich ...o co sie w żywo ...poczyna / tháki ...at ná sie bierze. Niektorzy wy...dáią Ráne y ...śnieysze / kthore złączáią iedny wiosnę / á dru... w iesieni.

40 A wyłaczył Jakob iágnietá / y stáwiał ie przed owcámi pstremi y płowemi w Lábánowym stádźie: A odłaczył sobie stádo osobne / nie stáwiáiac go społu z stády Lábánowemi.

41 A gdy sie co [G] czelnieysze owce w złaczániu zápaláły / Jakob kładł rożczki do koryt przed nie / áby ná nie pátrzac poczynáły.

42 Ale gdy podleysze przychodźiły / nic nie kładł przed niemi / y były ták podleysze Lábánowe / á co lepsze Jakobowe.

43 A ták człowiek on bárzo sie zbogáćił / á miał wielkie mnosthwo owiec / służebnikow / służebnic / wielbładow y osłow.

Kapitu. 31.

1. Jakob widzac zazdrość Lábánowe. 3. Zá roskazániem Páńskiem. 14. Tudźiesz zá rádą żon swoich. 17. Wraca sie do oycá swego. 23. Lábán go goni. 24. Bog Jakobá broni. 32. Rachel skryłá obráski Lábánowe. 36. Jakob sie nań gniewa á vkázuie słuszne przyczyny niewinnośći. 44. Jáwnie sie iednáią przed wszytkiemi. 55. Y roziezdzáią sie.

1. Gdy tedy słyszał syny Lábánowe mowiace / Pobrał Jakob wszythke máietność oycá nászego / á wszytkiey zacnośći tey z tad sobie dostał.

2. A to też widźiał Jakob iż Lábán nie pokázował mu tákiey twarzy iáko pierwey.

3. Tedy Pan rzekł Jakobowi / Wroć sie do oyczyzny á do rodźiny twoiey: A ia z toba bede.

4. Posłał tedy Jakob y wyzwał do siebie na pole Rachele y Lye do trzody swey.

5. A rzekł do nich / Widze nie tákowa twarz oycá wászego przećiw sobie / iáko przed them: A wszákoż Bog oycá moiego był ze mna.

6. Wy też to wiećie żem ia podług wszey możnośći moiey służył oycu wászemu.

7. Ktory mie oszukał / á dźiesieć kroć odmieniał zapłate moie: Lecz iednák Bog nie dopuśćił mu tego / áby mi miał szkodźić.

8. Kiedy powiedźiał / Pstre owce beda zápłátá twoia / tedi sie práwie we wszytkiey trzodźie pstre rodziły: A gdy zásie rzekł / Strokáte beda twoia zapłátá / tedy sie tákże we wszytkiey trzodźie strokáte rodźiły.

9. A ták odeymował Bog máietność oycu wászemu / á mnie ia dawał.

10 Bo sie ták trefiło ná ten czás gdy sie owce złaczáły / podniowszy oczy swe / widźiałem przez sen kozły złazáiace sie z kozámi strokátemi / pstremi / y biało nákrapiánemi.

11. Tedy mi rzekł we śnie Anyoł Boży / Jakobie? A iam sie ozwał / Owom ia iest.

12. Potym rzekł / Podnieś swych oczu á pożry ná wszytki kozły złaczáiace sie z kozámi strokátemi / pstremi y biało nákrapiánemi: Bom ia obaczył iáko sie Lábán obchodźił z toba.

13. [A] Jestem Bog z Betel * gdźieś pomázał kámień czyniac mi tam ślub: A ták teraz wstań á wynidź z źiemie tey á wroć sie do oyczyzny twoiey.

* Wyższey. 28. 18.

[A] Rozmawia sie tu z żonámi / iákoby o rzeczy wiádomey / z kad możem baczyć iż on ich vczył prawdźiwey chwały Bożey.

14 Tedy Rachel y Lyá odpowiedźiáły mu temi słowy: A mamysz my iescze czastkey dźiedźictwo iákie w domu oycá nászego?

15. Izáżechmy v niego nie były iáko obce? Abowiem nas práwie przedał / y strawił pieniadze násze.

16 A iż wszytki dobrá kthore odiał Bog Oycu nászemu / ná nas y ná dźiatki násze własnie należa / Przetoż iuż teraz czyń to wszythko coć Bog roskazał.

17 A ták Jakob wstał / á násádzał dźieći swych y żon ná wielbłády.

18 Y wywiodł wszytki swe státki y máietnośći z sobą ktorych był nábył / y wszytko czegokolwiek był dostał w Padán Arám / wrácáiąc sie do Jzááká oycá swego / do źiemie Chánáneyskiey.

19 A ná ten czás wyszedł był Lábán strzydz owiec swoich / A Rachel pokrádłá [B] obráski oycá swego.

20 Y tháksze Jakob milczkiem sie vkradł od Lábáná Syryiczyká / nie powiedáiąc mu o vćiekániu swoim

21. A vćiekł ze wszytkiemi rzeczámi swemi / y przepráwił sie przez rzekę / obroćiwszy sie ku gorze Gáláád.

22 Ale dniá trzećiego oznaymiono Lábánowi / iż vćiekł Jakob.

23 A thák zebrawszy z sobą bráćią swą / gonił go przez śiedm dni / y dogonił go ná gorze Gáláád.

24 Thám oney nocy przyszedł Bog przez sen do Lábáná Syryiczyká mowiąc mu / Ostrzegay sie ábyś z Jákobē nie mowił nic nie łáskáwie

25 Ale iednák Lábán pogonił Jakobá: A iuż był Jakob rozbił namiot swoy ná gorze Gáláád / Ná ktorey też był Lábán z bráćią swoią drugi postáwił.

26 Thedy Lábán rzekł do Jakobá / Cożeś wżdy vczynił? żeś sie przekradł odemnie / á odwiodłeś z sobą corki me / iákobyś ich przez miecz w więźienie dostáć miał.

27 Przeczżeś wżdy ták táiemnie vćiekł? á wykradłeś sie odemnie / nic mi znáć nie dawszy / gdyżbych był ćiebie puśćił z rádośćią / z pioſnkámi / z bebny / y z Arfámi.

28 Niechćiałeś mi dopuśćić ábych sie nácáłował synow swych y corek swoich: Teraz oto głupieś sobie począł.

29 Mam thow mocy swey / żebych wam mogł co złego vczynić / Ale Bog oycá wászego mowił przeszłey nocy ze mną temi słowy / Ostrzegay sie ábyś z Jakobem nic nie mowił nie łáskáwie.

30 A teraz oto gdyś odchodźił / á z wielką chućią kwápił sie do domu oycá swego / przeczżeś moie Bożki pokradł?

31. Tedy odpowiedźiał Jakob Lábánowi / Jżem sie bał myśląc sobie byś mi snadź nie wydárł corek swoich.

32 Ale ten v kogo znaydźiesz Bożki swe / ten niechay gárdło stráći tu przed bráćią nászą / A ták poznay v mnie co iest twego / y weźmy to. A niewiedźiał Jakob żeby ie Rachel vkrádłá.

33 Tedy wszedł Lábán do namiotu Jakobowego / y do namiotu Lye / y dwu służebnic / y nienálazł nic / y wyszedszy z namiotu Lye / wszedł do namiotu Rachele.

34 Ale Rachel wźiąwszy obráski włożyłá ie pod posłánie wielbłądze / y śiádłá ná nich: A Lábán zprzewrácawszy wszytko w namiećie / nic nie nálazł.

35 Tedy oná rzekłá do oycá swego / Nie rácz sie gniewáć Pánie moy że nie wstawam przed thobą / Abowiem co sie niewiástam przydawa / toż sie y mnie przydáło. A ták on ná szukawszy sie nie nálazł obrázkow.

36 Rozgniewawszy sie tedy Jakob y fukáiąc ná Lábáná / mowił k niemu / Cożem wżdy przestąpił? com źle vczynił żeś mie gonił.

37 Sprzewrácáłeś wszythek moy sprzęt / á cożeś wżdy ználazł coby było ze wszytkiego sprzętu domu twego? Pokaż to theraz przed twoią y przed moią bráćią / niech oni to rozsądzą miedzy námi dwiemá.

38 Mieszkałem z tobą dwádźieśćiá lat / owce twe / y kozy twe nie były nie płodne / á nie iadłem ią skopow z stádá twego?

39 Jesliż co záiádło źwierzę tegomći nie pokázowáł / owszememći szkode nagradzał / Cokolwiek też vkrádźiono thák w nocy iáko we dnie / tegoś sie ty mnie vpominał.

40 We dniem ćierpiał vpalenie słoneczne / á w nocy mroz / y nie postawał sen ná oczách moich.

41 Juzemći służył dwádźieśćiá lat w domu twem / czternaśćie lat zá dwie corce twoie / á sześć lat zá bydło twoie / A odmieniałeś mi iuż dźieśieć kroć zapłátę moię.

42 By był Bog oycá mego / Bog Abráhámow / [C] á boiaźń Jzáákowá nie byłá przy mnie / theraz podobno puśćiłbyś mie był z prożnemi rękomá / Ale Bog weyzrał ná moię nędzę / y ná prácą rąk moich / y zstrofał ćię w tym przeszłey nocy.

43 Tedy Lábán odpowiedźiał Jakobowi temi słowy / Thyć są corki moie / á

[B] Z tąd śie okázuie iáko ludźie z przyrodzenia są skłonni ku báłwochwálstwu / Gdyż oto wszytek dom Náchorow był im splugawion / choćiasz byli ieszcze od Semá żywego wźięli náukę o prawdźiwey wierze / A wszákże potym Náchor / Lában / y corki iego / ze wszythkiem domem swym thym grzechem są pomázáni.

1. 2. Moiż. 22. v.

[C] To iesth Bog ktorego prawą boiáźnią y pobożnośćią chwalił Jakob.

moie/ á to ſą ſynowie moi/ to moiá ieſt trzodá/ á cokolwiek widziſz moie to ieſt / Ale coż bych ia dziś pocżynáć miał z corkámi ſwemi/ ábo z ſyny ich/ ktorych ony národziły?

44 A ták teraz vczyńmy z ſobą przymierze/ áby nam obiemá było świádectwem.

45 ᴰ Y wziął Jakob kámień/ á poſtáwił gi ná pámiątkę tego.

46 Mowiąc do bráciey ſwoiey/ Názbieraycie kámienia: Ktorzy nánoſiwſzy kámienia ná kupę/ iedli ná niey.

47 Y názwał ie Lában Jegár Sáhádutha/ á Jakob ie názwał Galáád.

48 Abowiem rzekł był Lában/ tá kupá kámienia niech dziś będzie świádectwem miedzy mną á miedzy tobą/ á dla tegoż ia názwano ᴱ Galáád

49 Y ᶠ Miſpá/ Abowiem był rzekł/ Pan niechay weyzry miedzy nas/ gdy ſie rozeydziemy ieden od drugiego.

50 Jeſliż vtrapiſz corki moie/ á ieſli będzieſz poymował żony oprocz corek moich/ niemáſz tu nikogo miedzy námi/ iedno ſam Bog ieſt świádkiem miedzy mną á miedzy tobą.

51 Nád to Lában rzekł do Jakobá/ Oto tá kupá kámienia/ y znák ktorym poſtáwił miedzy mną y miedzy tobą.

52 Tá kupá y ten znák będą świádki tego/ iż ia do ciebie nie poydę dáley zá ten kres/ áni go thez ty miyáć muſz / ieſlibyś nácz złego miał idź przećiwko mnie.

53 ᴳ Bog Abráhámow/ y Bog Náchorow/ niechay będą ſędziámi miedzy námi/ ktory ieſt Bog oycow ich/ Przyſiągł tedy Jakob przez boiaźń Jzáaká oycá ſwego.

54 Thámże Jakob vczynił ofiárę ná gorze/ y wezwał bráciey ſwey ku iedzeniu chlebá/ tedy iedli chleb y nocleg tám mieli ná gorze.

55 Potym Lában wſthawſzy ráno pocáłował ſyny ſwe y corki ſwe błogoſłáwiąc im: A ták ſie zátym wrocił do mieyſcá ſwego.

ᴮ Ták tho był zwyczay wźięty/ iż záwżdy vczynione námowy á poſtánowienia rzeczy/ widomemi Ceremoniámi były potwierdzáne.

Gromada kamienia swiadkami

ᴱ Słup świádectwá.

ᶠ Mieyſce wyzrenia.

ᴳ Lában miánuie imie Boże/ ktorego chwalili bálwochwálcy oycowie iego/ Ale Jákob onego ſámego Bogá prawdziwego wzywá/ ktorego cześćił y bał ſie Jzáák.

Kápitu. 32.

1. Jakob widzi Anyoły. 3. Śle do Ezau. 6. Ktory mu záieżdża drogę. 7. Z czego był Jakob przeſtráſzon. 13. Poſyła mu vpominki. 24. Chodzi zá páſy z Anyołem. 25. Ktory go ochromił. 28. Y wezwał go Jzráelem.



1. GEdy też y Jakob ſzedł w ſwą drogę/ A záſzli mu drogę ᴬ Anyołowie Boży. Y gdy ie Jakob

2. vyzrał rzekł/ Ceńci ieſt zaſtęp Boży A wezwał imię mieſcá onego ᴮ Máhánáim.

3. Poſłał tedy Jakob przed ſobą poſły do Ezau brátá ſwego do ᶜ ziemie Seir w krainie Edom.

4. Y roſkazał im mowiąc/ Wy ták powiećie Ezau pánu moiemu/ ᴰ Sługá twoy Jakob/ tákći kazał powiedzieć/ Mieſzkałem z Lábánem/ y byłem tám áż do tego czáſu.

5. Mam doſyć wołow/ oſłow/ owiec/ ſług/ y ſłużebnic/ y poſłałemći to opowiedáć pánu memu/ iżbych ználazł łáſkę v ciebie.

6. Tedy poſłowie wroćili ſie do Jakobá powiedáiąc/ Przyſzliſmy do Ezau brátá twego/ á on iedzie przećiwko tobie ze cztermiſty ludu.

7. Y zlekł ſie bárzo Jakob/ á zátrwożon był: Tedy rozdźielił lud ktory z nim był/ y owce/ y wielbłądy ná dwá hufce.

8. Mowiąc ták/ Jeſliż Ezau przyidzie do iednego hufcu/ á porázi gi/ hufiec kthory pozoſtánie będzie záchowan.

9. Powtorze rzekł Jakob/ O ᴱ Boże oycá mego Abráhámá/ y Boże oycá mego Jzáaká/ O Pánie ktoryś do mnie rzekł/ Wroć ſie do ziemie twoiey/ y do rodziny twoiey/ á ia tobie będę dobrze czynił.

10. Nie ieſtem godźien tákich dobrodzieyſtw wſzytkich/ y łáſki hoyney/ ktoras mi okazał ſłudze ſwemu: Abowiem przeſzedłem zá Jordan iedno ᶠ z laſką/ A teraz otoidę ze dwiemá hufy.

11. Proſzę ćię ráczże mie wybáwić z rąk brátá mego Ezau / ábowiem ći ſie go boię/ áby nieprzyſzedł á nie zábił mie/ y mátki z ſyny.

12. Tyś rzekł iżći będę dobrze czynił/ á rozmnożę pothomſtwo twe iáko piaſzek morſki / w iego wielkości niezliczony.

13. Y thámże był ná mieyſcu onym przez one noc / A z onego co z ſobą wiodł náobierał ᴳ vpominkow prze Ezau brátá ſwego.

ᴬ Tu znáć iáko dobrotliwością Pan wierne ſwe podpiera.

ᴮ Dwoy poczet álbo woyſko.

ᶜ Opuśćił był Ezau ziemię Chánáneyſką / á ták Jakob mogł w niey wolno mieſzkáć.

ᴰ Wiedział Jakob iż ſkutek obietnice Bożey miał ſie dáley odwlec/ á thák z ćierpliwością znośi nádzieię ſczęścia przyſzłego. Nieobawa ſie tedy vſthąpić Ezau brátu ſwemu pewnie wiedząc iż chociaſz odſthąpi doczeſnego páńſtwá / iednák ſie iemu nic onego duchownego nie vſtrzebi ány vmnieyſzy.

ᴱ Thák názywa Bogá prze ony obietnice ná kthorych ſie z wſzytką nádzieią vſádził.

ᶠ To ieſt oprocz żadney máiętności

ᴳ Aby nie ſtrácił pożytku obietnice Jakob / tedy wielkiemi pieniądzmi okupuie nádzieię pewną mieſzkánia w ziemi Chánáneyſkiey/ A z tąd mamy náukę z ćierpliwie znośić mamy thy ſzkody/ ktore podeymuiemy czyniąc doſyć powołániu náſzemu.

D To ieſt

14 To ieſt/dwieśćie koz/ dwádzieśćiá kozłow/dwieśćie owiec/y dwádzieśćiá ſkopow.

15. Trzydzieśći wielbłádzic/kthore chowáły źrzebietá/y z źrzebiety ich/ czterdzieśći krow/y dzieſiec bykow/ dwádzieśćiá oſlic z dzieſieciorgiem oſlat.

16 Y oddał ie w rece ſługom ſwym/ káždemu z oſobná iego ſtádo / mowiac k niem / Jdźcie w przod przedemna/ á idźcie rozno/ áby był plac miedzy ſtády.

17. [H] Y roſkazał pierwſzemu mowiac/ Jeſliž potkaſz Ezau brátá mego/ á ſpyta ćie/ Czyieś? á dokad idźieſz? á czyie to ieſt co pedźiſz przed ſoba.

18 Tedy mu powieſz/ Vpominek to ieſt ſługi twego Jakobá / ktory poſłał tobie Ezau pánu ſwemu/ A on ſam tám idźie zá námi.

19 Temže ſpoſobem drugiemu y trzećiemu roſkazał / y wſzytkim ktorzy gnáli ſtádá mowiac/ Wy thák mowić bedźiećie k Ezau gdy go potkaćie.

20 Powiećie mu tež/ Otho ſługá twoy Jakob y ſam idźie zá námi: Abowiem ták mowił ſam w ſobie/ vblagam go vpominki ktore ſle przed ſoba/ á potym vyzre twarz iego / owa mie ſnadź w łáſke przyimie.

21. A ták poſłał w przod on dar/ ále ſam przez noc był z vſcem ſwym.

22 [H] Y wſthał nocy oney/ á wźiał dwie ženie ſwoie/y dwie ſłužebnice ſwoie / y iedennaśćie ſynow ſwoich/ y przepráwił ſie przez brod [I] rzeki Jabok.

23 Wźiawſzy ie thedy przepráwił przez rzeke/y wſzytko co miał.

24 A tylko ſam zoſtał: Tedy [K] maž niektory [L] chodźił z niem zápáſy/ áž zarzá nádeſzłá.

25 A gdy baczył že go pochodźić nie mogł/ vgodźił go w kość biodry iego/ták iž mu ia z ſtáwu wytráćił/ gdy ſie on maž z niem mocował.

26 Y rzekł/ [M] Puść mie bo iuž zarzá wſchodźi/ Ale on rzekł/ [N] Niepuſzcze ćie áž mi bedźieſz błogoſłáwił.

27 Tedy mu on powiedźiał/ Co ieſt zá imie twoie? A on odpowiedźiał/ Jakob.

28 Ale mu on powiedźiał /* Jmie twe dáley nie bedźie Jakob/ ále [O] Jzráel/ Abowiem z Bogiem y z ludźmi mežnie ſobie poczynáiac / przemogłeś.

[H] Naprzod ſie Jakob vćieka do Bogá / á coby iedno mogło pomoc tžyni/ potym rzeczami roſkazánem czyni doſyć mocnie vfáiac Bogu: A tákći káždy wierny w ſwym niebeſpieczeńſtwie ſpráwowác ſie ma.

[I] Rzeká Ammonitow wpadáiaca w Jordan.

[K] Anioł w człowieczey oſobie.

[L] Jakob drzewiei do źiemie obiecáney nie przyſzedł áž przez walke/ Ty zapáſy okázuia ná iž wſzytcy wierni w tym niniey ſzym žywoćie ſa boiownicy/ walczacy ze wſzytkiemi pokuſámi/ y zápewne beda zwyćięſcámi choćiaſz rázu nie vyda / Jáko ſie to przydáło y Jakobowi iž mu biodre z ſtáwu wytracono. Ale žadne pokuſy nie przychodza ná nas/ iedno zá rada Boſka / á dla tegož tež piſmo powieda/ iž ſie Jakob z Bogiem mocował.

* Niž.35. v.10.

[M] Toć ieſt prawdźiwy ſpoſob walczenia/ zebychmy z ćierpliwośćia pokuſam odpieráli/ áby pierwey ſam Pan od nas z niemi odeydź chćiał.

[N] Ty słowá mowi Jakob z płaczem proſzac. Jáko o tym mamy v Ozeaſzá we 12. Ká.

[O] To ieſt zwyćieżáiacy Bogá.

29 Y pytał ſie Jakob mowiac/ [P] Oznaimi mi proſze imie twoie / A on odpowiedźiał / Czemu ſie pytaſz o me imie? Y támže błogoſłáwił iemu.

30 Tedy Jakob wezwał imie mieyſcá onego ☊ Fánuel/ mowiac/ Abowiemem tám widźiał Bogá [R] okiem ná oko / á przedſiem [S] žyw zoſtał.

31. Y poczeło ſłońce wſchodźić kiedy przemiał Fánuel / á vchrámował ná iedne biodre.

32 A przetož Jzráelczycy y do tego czáſu nie iadáia žyły co ſie byłá ſkurczyłá/ ktora ieſt przy ſtáwie biodry/ iž był vgodźił w ſtaw biodry Jakobowey/ y w žyle co ſie ſkurczyłá.

[P] Jakob žada do ſtáteczniey ſzey znáiomośći ſobie Bożey / ktorey mu ná on czás broniono/ Abowiem iáśniey ſzego obiáwienia ieſzcze był czás nie przyſzedł.

☊ Tho ieſt widzacy Bogá.

[R] To słowo znáczy iáśnieyſze widzenie/ niž ktore miſze / co ſie w nim pan Bog rozmáićie przed tym vkázował.

[S] Jákoby ták rzekł iž to być nie może/ áby kto miał Bogá widźieć á žyw zoſtać.

Kapit. 33.

1. Potkánie. 5. Rozmowá y poiednánie. 16. Spokoyne obu bráćiey roziechánie. 17. Jakob ſie obroćił do Sokot. 18. Nákupił pol y mieſzkał w Sychem.

1. Podniowſzy Jakob oczu ſwych poyzrał/ á oto Ezau przyieżdzał / y cztery ſtá mežow z niem: Tedy rozdźielił dźieći miedzy Lye/y miedzy Rachele/y miedzy dwie ſłužebnice.

2. Poſtáwił tedy naprzod ná czele ſłužebnice y z ſyny ich / Lye y ſyny iey zá niemi/ á Rachel z Jozefem ná oſtátku.

3. A on ſam ſzedł przed niemi/ [A] y vkłonił ſie ſiedmikroć áž do ſámey źiemie/ niž przyſzedł ku brátu ſwemu.

4. Ale Ezau zábiežał mu droge / y obłápiwſzy go/ vchwyćił ſie zá ſzyie iego cáłuiac go/ á obá płákáli.

5. Potym podnioſzy oczy ſwe/ vzrał niewiáſty y dźieći/ y rzekł/ A ći co zacz ſa? A twoiſz to? A on odpowiedźiał/ Sa dźiateczki ktore Bog dał ſłudze twoiemu.

6. Tedy ſłužebnice przyſzły z ſyny ſwemi kłániáiac mu ſie.

7. Potym thež przyſzłá Lyá y z ſyny ſwemi witáiac go / á zá nia potym przyſzedł Jozef/ y Rachel kłániáiac ſi mu.

8. Támže on rzekł/ A on huſiec wſzytek ktorym podkał ná drodze co zacz był? A on powiedźiał/ Abych znáłaſt

[A] Był ten zwyczay v ludźi mieſzkáiacych ná wſchod słońcá/ iž tey Cerymoniey vžywáli.

nalazł łáskę przed oczymá Páná mego.

9. Thedy odpowiedział Ezau/ Mam ia wszego dosyć miły bráćie/ á co iest twego to miey sobie.

10 A Jakob rzekł/ Prosze niech ták nie bedźie/ ieslim teraz nalazł łáskę v ćiebie/ weźmi ten vpominek z mey ręki/ przeto iżem vyzrał oblicze twoie iáko [B] oblicze Boże/ á bądź ná mię łáskaw.

[B] Pospolita tho iesth w Żydowskim iezyku/ iż rzecz zacną zá rzecz Boską pokłádáią/ Abowiem to coś Boskiego było / gdy Jakob widźiał Ezau ták ná wszem odmienionego.

11. Prosze przyimiesz tho [C] błogosłáwieństwo moie ktoreć iem przyniosł/ ábowiem Bog mnie był miłośćiw/ á mam dosyć wszytkiego / A thák przynućił go iż ono wźiął.

[C] To iest dar ábo vpominek.

12. Tedy on rzekł/ Ruszmy sie/ á podźmy / á ia poćiągnę rowno z tobą.

13. Y odpowiedźiał Jakob/ Pánie moy / wiesz że mam dźiatki młode/ á owce kothne / y krowy ćielne/ gdźie iesliby ch im gwałt vczynił iednego dniá/ pewnieby wszytko stá do pozdychało.

14 A ták prosze áby Pan moy iechał naprzod przed sługą swym/ á ia po máluczku poyde folguiąc chodowi dobytká kthory idźie przede mną/ y chodowi dźiateczek/ áż przyide do páná mego do Seir.

15. Tedy rzekł Ezau/ Prosześ nie chay ktorzy przy tobie pozostáną z lu du tego ktory iest ze mną / A on odpowiedźiał/ A dla czegoż? gdy żem ia znalazł łáskę v ćiebie páná mego.

16 A ták dniá onego wroćił sie Ezau drogą swą do Seir.

17. Ale Jakob obroćił sie do Sokot/ y zbudował sobie dom/ y poczynił obory dla stad swoich/ A dla thegoż mieyscu onemu dał imię [D] Sokot.

[D] To iest namioty

18. Y przyszedł Jakob zdrowo do miástá Sychem / kthore było w źiemi Chánáán/ gdy sie wroćił z Pádán Aram/ y położył sie przed miástem.

19 Támże kupił część polá (ná ktorem był posthawił namiot swoy) v synow Emor oycá Sychem zá sto pieniędzy.

20 Y postáwił tám ołtarz/ ktory názwał/ Mocny Bog Izráelski.

Kapit .34.

1. Dyná zgwałcona przez Sychem. 6. Przymierze zmyslone synow Jakobowych z Sychymity. 25. Strászliwa porażká ich / dla ich złośćiwego vczynku. 30. Z ktorey rzeczy bárzo był záfrásowan Jakob.

1. Edy [A] Dyná corká/ kthora byłá Lyá Jakobowi porodźiłá/ wyszłá áby widźiáłá dźiewczki oney kráiny.

[A] Tu możem báczyć w iákie sie niebespieczeństwo pánienki wdáią/ gdy śmiele á z chućią ku dźiwowániu ná iáwne mieysca wychodzą.

2. W ten czás Sychem syn Hemorá Heweyczyká Kśiążećiá oney kráiny vyzrał ią/ á gwałtem wźiawszy spał z nią/ y zelżył ią.

3. Y przyłożył serce swe ku Dynie corce Jakobowey/ á bárzo sie iey rozmiłował mowiąc z nią bárzo pięknemi słowy.

4. Tedy Sychem mowił k Hemorowi oycu swemu prosząc/ Weźmi mi tę dźieweczkę zá żonę.

5. A gdy sie dowiedźiał Jakob / iż iest zgwałcona corká iego Dyná/ (A synowie iego ieszcze pásli stádá ná polach /) milczał thego áż sie oni wroćili.

6. Pothym Hemor oćiec Sychem przyszedł do Jakobá / áby sie z niem o tym rozmowił.

7. Ale gdy synowie Jakobowi przyszli z polá/ á dowiedźieli sie tego/ żálowáli á gniewáli sie bárzo o on złośćiwy vczynek / ktory popełnił Sychem w domu Izráelskiem śpiąc z corką Jakobową / co nigdy być nie miáło.

8. Tedy Hemor rzekł do nich themi słowy / Sychem syn moy przyłożył serce swe ku corce wászey/ á ták proszę dayćie mu ią zá żonę.

9. Chćieyćie sie z námi spowinowáćić/ dáwáiąc nam corki swe/ á biorąc też sobie corki násze.

10 Y mieszkayćie z námi / vżywáiąc wolnie źiemice ászey/ á hándluyćie y osadzayćie sie w niey.

11. Y mowił ieszcze Sychem oycu iey y bráćiey iey/ Vczyńćie tę łáskę ná demną / á co iedno sámi rzeczećie/ to wam dam.

12. Choćiaszbyśćie też odemnie ná więtszego wiáná y vpominkow żądáli/ dam iáko rzeczećie/ thylko mi dźieweczkę tę dayćie zá żonę.

13. Tedy synowie Jakobowi odpowiedźieli ná zdrádźie Sychemowi y Hemorowi oycu iego / dla tego iż zgwałćił Dynę śiostrę ich.

14 A rzekli ták [B]/ Niemożemy tego vczynić / ábychmy dáć mieli śiosthrę swą mężowi nieobrzezánemu / A-

[B] Acz to iest prawdá/ A wszákoż sie oni o obrzezánie nie stáráią.

bowiem tho miedzy námi rzecz iest obrzydła.

15 A wszákoż tym sposobem możemy to dla was vczynić / iesli sie tákiemi stániecie iáko my / że będzie obrzezány káżdy meżczyzná miedzy wámi.

16 Tedy będziemy dáwáć wam corki násze / á też bráć corki wásze sobie zá żony / y będziemy mieszkáć z wámi stawszy sie práwie iáko lud ieden.

17 Ale iesliż tego dla nas nieuczynicie / ábyscie byli obrzezáni / wziąwszy corkę násze odeydziem precz.

18 Y podobáło sie to podánie Hemorowi y Sychemowi synowi iego.

19 Tedy młodzieniec nieodkłádáiąc długo tey rzeczy / bo sie był rozmiłował corki Jákobowey / á był náprzednieyszem w domu oycá swe°.

20 Y przyszedł Hemor z Sychemem synem swem[C] do brany miástá swego / y mowili do mieszczan swych temi słowy.

C Ná then czás schadzki y sądy pospolicie w branach miesczkich bywáły.

21. Meżowie ci spokoynie sie záchowywáią z námi / y chcą mieszkáć w tey ziemi / y hándlowáć w niey / gdyż ziemiá nászá iest dosyć przestrona przeznie: Będziem poymowáć dziewki ich zá żony / á my też im dáwáć będziem dziewki swe.

22 Ale tem sposobem pozwaláią ná to / áby z námi mieszkáli / á byli ieden lud z námi / Aby wszelki meżczyzná był obrzezan miedzy námi / ták iáko y oni są obrzezáni.

23 Trzody ich y bogáctwá ich / y wszytki bydłá ich / izali tho iuż násze nie będzie? Jedno im tylko pozwolmy te° / tedyć będą mieszkáli z námi.

24. Támże wnet wszyscy mieszczánie oni pozwolili ná to Hemorowi y Sychemowi synowi iego: A wszelki meżczyzná miedzy mieszczány obrzezan iest.

25 Y trefiło sie dniá trzeciego gdy ná nie bol przyszedł / dwá synowie Jákobowi Symeon y Lewi brácia Dyny wziąwszy miecze / á smiele wszedszy do miástá / * pomordowáli wszytki meżczyzny.

Przeklina Jakob bratow ... 49 rozdziale

* Niżey. 49. v. 6.

26 Zábili też Hemorá y Sychemá syná iego mieczem / á wzieli Dynę z domu Sychemowego / y odeszli.

27 Drudzy też synowie Jákobowi przyszli do pobitych / á wybráli miásto / przeto że oni byli zgwałcili siostrę ich.

28 Y pobráli owce / woły / y osły ich / tákże wszythko co było w mieście y ná polu.

29 Też y wszytki ich máiętnosci / wszytki dziatki y niewiásty wywiedli w poimánie / wszytko złupiwszy co było w domoch ich.

30 Tedy Jákob rzekł Symeonowi y Lewi / Záfrászowáliscie mie / á przywiedliscie mie w omierżenie do ludu ktory mieszka w tey ziemi / thák do Chánáneyczykow iáko y do Ferezeyczykow / gdyż iedno trochá ludu ze mną / á oni sie zbiorą przeciw mnie / y porążą mie / ták iż zginę z domem swem.

31. A oni odpowiedzieli / Izasz ták oni mieli mieć siostrę násze iáko inszą wszetecznicę?

KApit. 35.

2. Jákob wyrzucił Bogi cudze z domu swego. 6. A z domem swem szedł do Betel gdzie Pánu zbudował ołtarz. 9. Bog sie iemu powtore vkazał y błogosławi mu. 11. Ponawia obietnic swoich. 19. Smierć Ráchel. 29. Smierć Izáákowá.

1. RZekł pothym Bog do Jákobá / Wsthań á idź do Bethel / á tám mieszkay / y thám postaw ołtarz Bogu / * ktory sie tobie vkazał gdyś vciekał przed obliczem Ezau brátha twego.

* Wyższey. 28. v. 13.

2. A ták rzekł Jákob do wszythkiey czeládzi swoiey / y do wszytkich ktorzy z nim byli / [A] Wyrzućcie z posrzod siebie wszytki Bogi cudze / [B] á omywszy sie oblecz cie ine száty.

A Z tąd sie znáczy iż ten dom s. splugáwion był báłwochwálstwem.

B To omycie y odmienienie szat / známák iest nowosci żywotá y odrodzenia człowieczego.

3. Wstańmy szá idźmy do Bethel / tám zbuduię ołtarz Bogu / kthory mie wysłuchał czásu trapienia me° / y prowádził mie w drogę / gdziem iedno szedł.

4. Tedy dáli Jákobowi wszytki Bogi cudze ktore mieli / y náuszníce ktore mieli v vszu swych / ktory ie zákopał pod dębem niedáleko Sychem.

5. Y wyszli z thámtąd / á Bog puścił strách ná miástá okoliczne / iż nie smieli gonić synow Jákobowych.

6. Potym Jákob ze wszytkiem ludem co z niem był szedł do Luzy / ktore było w ziemi Chánáán / ktore też zową y Bethel.

7. Y zbudował tám ołtarz / á mieysce ono názwał [C] El Bethel: Abowiem Bog tám sie był vkazał iemu gdy vcie-

C Bog w Bethel.

gdy vćiekał przed brátem swem.

8\. Thedy vmárłá Deborá mámká Rebeki/ á pochowána iest nie dáleko Betel pod debem/ ktoremu imie dano D Allon Báchut.

D Dąb płáczu.

9\. Powtore vkazał sie Bog Jakobowi gdy sie wrácał z Pádán Arám/ y błogosłáwił iemu.

10 Y rzekł mu Bog/ Jmie twoie iest Jakob/ E á wszákoż † nie bedźiesz dáley zwan Jakobem ále Jzráelem/ A ták wezwał imie iego Jzráel.

E Nie tylko miał być zwan Jakobem/ ále y Jzráelem. O thym pátrz wyższey. 32. Kápi. o błogosłáwieństhwie.
† Wyższey. 32. v. 28.

11\. Y rzekł k niemu/ Jam iest Bog wszechmogacy/ rozradzay sie y rozmnażay sie: Bo z ćiebie narod y wielkość narodow wynidźie/ A Krolowie z twoich biodr pochodźić bedą.

12\. A źiemie ktorą dał Abráhámowi y Jzáákowi/ dam tobie y potomstwu twemu po tobie.

13\. Ták Bog potym F odszedł od niego/ z mieysca ná ktorem z niem mowił.

F Nie był widźian oczymá Jakobowemi. Ale do nas w then czás Bog zstepuie/ gdy nam iáki znák oblicznośći swey okázuie.

14 Y postáwił Jakob znák ná onem mieyscu gdźie Bog mowił z niem/ á znák on był kámienny/ y G pokropił go winem y polał oliwą.

G O tym pátrzay wyższey w. 28. Káp.

15\. A názwał Jakob mieśce ono gdźie z niem Bog mowił Bethel.

16 Potym odeszli z Bethel/ á iészcze było máło nie milá chodu do Efraty/ tedy Rachel porodźiłá/ á ćieszkie rodzenie miáłá.

17 A gdy sie prácowáłá przy porodzeniu/ rzekłá bábá do niey/ Nie boy sie bo iuż masz drugiego syná.

18 Támże gdy duszá iey miáłá wynidź z ćiáłá (bo támże vmárłá) wezwáłá imie iego H Benoni/ Ale oćiec iego názwał go I Beniámin.

H Syn żáłośći moiey.
I Syn práwice.
// Niżey. 48. v. 7.

19 // A ták vmárłá Rachel/ y pochowáná iest ná drodze ku Efrathá/ ktore zowa Betlehem.

20 Y postáwił Jakob znák nád grobem iey/ ktory y dźiś zowa Znák grobu Rachel.

21\. Potym wyszedł Jzráel/ y postáwił namiot swoy zá wieżą Eder.

22 A gdy tám Jzráel w oney kráinie mieszkał: Ruben K spał z Bálą záłożnicą oycá swego/ czego sie dowiedźiał Jzráel. A iuż miał Jakob synow dwánaśćie.

K Pan tákowe strászne á niezwyczáyne przykłády dopuszcza w kośćiele swoiem/ áby drudzy nápotym ostrożnie á vpokarzáiąc sie vczynił.

23 Synowie Lye/ Ruben pierworodny syn Jakobow/ Symeon/ Lewi/ Judás/ Jzáschár/ y Zábulon.

24 Synowie Rachel/ Jozef/ y Beniámin.

25 A synowie Bále służebnice Ráchel/ Dan/ y Neftáli.

26 Synowie thesz Zelfy służebnice Lye/ Gád y Asser/ Cić są synowie Jakobowi ktorzy mu sie zrodźili w Padán Arám.

27 A ták przyszedł k Jzáákowi oycu swemu do Mámbre Kiryát Arbá/ tho iest do Ebron/ gdźie mieszkał Abráhám y Jzáák.

28 A látá Jzáákowe były iuż stho osmdźieśiąt lat.

29 A thákże Jzáák vmárł/ y przyłączon iest do ludu swego bedąc stárem/ á w zeszłych lećiech/ y pogrzebli go/ Jákob y Ezau synowie iego.

KApitu. 36.

1\. Rodzay Ezau. 6. Ktory sie oddźielił od Jakobá dla Bogactw iego. 8. Mieszkánia Kśiążetá y Krolowie Jdumeyczykow.



1\. Ye zásie są potomstwá Ezau/ ktorego thesz zową Edom.

2\. Ezau sobie spoymował żony z corek Chánáneyskich/ Ade corke Eloná Heteyskiego/ y Olibáme corke Aná/ wnuczke * Sebeoná Eweyczyká.

* 1. Kronik. 1. v. 40.

3\. Też y Básemát corke Jzmáelowe siostrę Nábáiotowe.

4\. Adá tedy porodźiłá Ezáuowi Elifázá/ á Básemát porodźiłá Ráhuelá.

5\. Olibámá też porodźiłá Jehusá/ Jelomá/ y Kore. A ćić są synowie Ezau ktorzy sie mu zrodźili w źiemi Chánáán.

6\. Y wźiął Ezau żony swe/ syny swe/ y corki swoie/ ze wszytką czeládźią swoią/ wszytki trzody y bydłá swoie/ y wszytkę máietność ktorey nábył w źiemi Chánáán/ á A wyprowadźił sie do inszey źiemie/ od Jakobá brátá swego.

A Nie był to vmysł Ezau/ áby był miał źiemie puśćić brátu/ ále dla wietszego pożytku przeniosł sie do Seir/ á ná then czás thesz Pan swoie rzecz spráwuie/ iż go z támtąd precz pędźi/ áby podał Jakobowi źiemię.
† Wyższey. 13. v. 6.
// Joz. 24. v. 4.

7\. † Abowiem ták wielkie były ich máietnośći/ że społu mieszkáć nie mogli/ á źiemicá oná w ktorey mieszkáli/ záchowáć ich nie mogłá dla mnostwá ich stąd.

8\. // A thák Ezau mieszkał ná gorze Seir/ ktorego też zową Edom.

*1.Kronik.1.v.35.

9. *A toć iest pokolenie Ezau oycá Edomczykow ná gorze Seir.

10 Y ty są imioná synow Ezau/ Elifáz syn Ady żony Ezauowey: Ráhuel syn Básemát iegoż też żony.

11. Synowie Elifázowi byli/ Themán/ Omár/ Sefo/ Gátám/ y Kenez.

12. A Támná byłá záłożnicá Elifázá syná Ezauowego/ ktora Elifázowi porodźiłá Amáleká. A toć są wnukowie Ady żony Ezauowey.

13. A synowie záśie Ráhuelowi byli/ Náháth/ Zárá/ Sámmá/ y Mezá. A toć byli wnukowie Básemát żony Ezauowey.

14 A ćić też byli synowie Oolibámy żony Ezauowey corki Aná/ á wnuczki Sebeonowey/ kthore oná Ezauowi porodźiłá: Jehus/ Jelom y Kore.

15. Ty záśie są Kśiążętá z synow Ezauowych. Z pierworodnego syná Ezauowego Elifázá/ Kśiąże Temán/ Kśiąże Omár/ Kśiąże Sefo/ Kśiąże Kenez.

16 Kśiąże Kore/ Kśiąże Gáthám/ Kśiąże Amálek. A ćić są Kśiążętá z Elifázá w źiemi Edom/ kthorzy poszli z Ady.

17 A ćić thez są synowie Ráhuelá syná Ezauowego/ Kśiąże Náhát/ Kśiąże Zárá/ Kśiąże Sámmá/ y Kśiąże Mezá. A thyć są Kśiążętá z Ráhuelá w źiemi Edom/ kthorzy poszli z Básemát żony Ezauowey.

18 A synowie Oolibámy żony Ezauowey/ Kśiąże Jehus/ Kśiąże Jelom/ y Kśiąże Kore. Tyć są Kśiążętá ktorzy poszli z Oolibámy corki Aná żony Ezauowey.

19 Ćić tedy są synowie Ezauowi/ y Kśiążethá z nich: A onći iest Edom.

20 A ćić też są synowie Seir Horeyczyká/ mieszkáiący w oney źiemi/ Lotán/ Sobál/ Sebeon/ Aná.

21. Dyson/ Eser/ y Dysán. A thoć są Kśiążętá Horeyczykow synowie Seir w źiemi Edom.

22 A synowie Lotánowi ći byli/ Hory y Hemám/ á Támná byłá śiostrá Lotánowá.

23 Też synowie Sobálowi byli/ Alwán/ Mánáháth/ Ebál/ Sefo y Onám.

24 Synowie też Sebeonowi ći są/ Aiá y Aná/ A ten Aná wynálazł obyczay rodzenia mułow gdy ná puszczy pasł osły Sebeoná oycá swego.

25 A záśie synowie Aná byli/ Dison y Oolibámá corká Aná.

26 Ci thez są synowie Dysonowi/ Hámdán/ Ezebán/ Jetrán/ y Chárán.

27 A synowie Eser/ są ći/ Báláán/ Záwán/ y Akán.

28 A záśie synowie Disánowi Hus y Arán.

29 Tyć są Kśiążętá Horeyskie/ Kśiąże Lothán/ Kśiąże Sobál/ Kśiąże Sebeon/ y Kśiąże Aná.

30 Kśiąże Dison/ Kśiąże Eser/ Kśiąże Disán// A ćić są Kśiążętá Horeyczykow/ według Kśiesthw źiemie Seir.

31. Ćić záśie są Krolowie ktorzy krolowáli w źiemi Edom/ pierwey niż synowie Izráelscy mieli Królá.

32 Belá syn Beorow był Krolem Edom/ á imie miástá iego było Denábá.

33 Po śmierći Bele był Krolem Jobáb syn Zary z Bozrá.

34 Gdy vmárł Jobáb/ krolował po nim Husám z źiemie Temán.

35 A gdy zmárł Husám/ Krolował po nim Adád syn Bádádow/ ktory poráźił Madyánity ná polách Moáb/ á imie miástá iego było Awith.

36 Po śmierći záśie Adád nástał ná mieyscé iego Sámlá z Másreki.

37 A po ześćiu Sámle był Krolem ná mieyscu iego Saul/ kthory wyszedł od rzeki Rehobot.

38 A gdy vmárł Saul/ pánował po nim Bálánán syn Achoborow.

39 A ten Bálánán syn Achoborow gdy zmárł/ krolował po nim Adár kthorego miástu imie było Pau/ á imie żony iego Meethábel corká Mátred/ kthora byłá dźiewká Mezáábowá.

40 Tyć są oto imioná Kśiążąt Ezauowych/ wedle ich pokolenia/ y wedle mieysc/ á wedle imion ich/ Kśiąże Támná/ Kśiąże Alwá/ Kśiąże Jetet.

41 Kśiąże Oolibámá/ Kśiąże Elá/ Kśiąże Pinon.

42 Kśiąże Kenez/ Kśiąże Temán/ Kśiąże Mábsár.

43 Kśiąże Mágdiel/ Kśiąże Hirám. A tyć są Kśiążętá Edom/ według dźiedźi-

dźiedźicznego mieſzkánia w ziemi ich/ A Ezau ieſt oćiec Idumeyczykow.

Kapit. 37.

1 Mieſzkánie Jakobowe. 3. Jozef námilſzy ſyn v oycá ſwego. 4. Z kąd ieſt w nienawiśći v bráćiey ſwey. 5. Rozmáithe ſny iego. 12 Poſyła go oćiec do bráćiey. 18. Zmawiáią ſie zábić go. 21. Ruben przyzwolić nie chce. 26. Z porády Judowey przedan Izmáelitam. 36. Ktorzy go przedáli do Egiptu.

1. Mieſzkał Jakob w Kráinie / gdźie przed tym bedac gośćiem mieſzkał oćiec iego / to ieſt/ w ziemi Cháńáán.

2. A ty ſą [A] potomſtwá Jakobowe/ Jozef gdy miał ſiedmnaśćie lat/ páſł ſtádá z bráćią ſwoią/ bedac pácholećiem miedzy ſyny Bale/ y miedzy ſyny Zelfy żon oycá ſwego / A oznaymiał Jozef wſzeteczeńſtwá ich przed oycem.

[A] Tho słowo nie ták potomſtwá iáko rzeczy ktore ſie dźiały známionuie/ A przetoż to nie ktorzy wykłádáią á tyć ſą dźieie Jákobowe.

3. A Izráel miłował Jozefá wiecey niż ine wſzytki ſyny ſwe/ dla thego że ſie mu ná rodźił w ſtárośći iego/ y ſpráwił mu ſukienke ſzáchowáną.

4. Co widząc bráćia iego iż oćiec ich wiecey go miłował niż iná bráćia/ zwaśnili ſie nań/ á niemogli z nim mowić łáſkáwie.

5. [B] Y ſnił ſie ſen Jozefowi / kthory gdy powiedał bráćiey ſwey / ieſzcze tym wietſzą ſobie v nich nienawiść ziednał.

[B] Bog przez ſen okázał co ſie ſtáć miáło/ áby niemni mano że nieobácznie á z przygody ſie to ſtáło.

6. Bo ták rzekł do nich/ Słuchayćie proſze was ſnu tego ktory mi ſie ſnił.

7. Otochmy wiązáli ſnopki ná polu / á tedy ſnop moy wſtawſzy proſto ſtánał/ á wáſze ſnopy co były około niego / kłániały ſie przed moiem ſnopem.

8. Ná co mu odpowiedźieli bráćia iego/ A tedy ty Krolem bedźieſz nád námi / ábo bedźieſz miał nád námi pánowánie? Z tądże ieſzcze v nich był w wietſzey nienawiśći/ ták dla ſnu onego iáko też dla powieśći iego.

9. Powthore ſie mu ſnił drugi ſen/ ktory też opowiedźiał bráćiey ſwey ták mowiąc/ Jeſzcze mi ſie też ſniło/ á ono Słońce y Mieśiąc y iedennaśćie Gwiazd kłániały ſie przedemną.

10 Co kiedy przed oycem y przed bráćią ſwą powiedał / zfukał go oćiec mowiąc/ Coż ſie rozumie przez ten twoy ſen ktoryć ſie ſnił/ Izáli ia y mátká twa / thákże y bráćia twoi przyſzedſzy mamy ſie tobie aż do ſámey ziemie kłániáć?

11. Thedy mu záyzreli bráćia iego: [C] Ale oćiec ty ſłowá ſam w ſobie chował.

[C] Z tąd ſie okázuie iż znał oćiec że ſam Bog był ſpráwcą tákich ſnow/ iedno iż nie mogł mieć ich zrozumienia.

12. Y odeſzli bráćia iego páść trzod oycá ſwego do Sychem.

13. Tedy Izráel rzekł do Jozefá / A wſzák bráćia twoi páſą w Sychem/ Choć ſám/ á poſle ćie do nich: A on odpowiedźiał/ Otom ia gotow.

14 Roſkazał mu tedy/ Idź iuż teraz á doyzry iáko ſie máią bráćia twoi/ y ieſli ſie trzody dobrze chowáią / á dáſz mi o tym ſpráwe: Tákże go poſłał z doliny Hebron/ y przyſzedł do Sychem.

15 Tám gdy go niektory ználazł błądzącego ná polu / pytał go czegoby ſzukał.

16 A on odpowiedźiał / Szukam bráćiey ſwey/ proſze ćie powiedz mi gdźieby páśli.

17. Tedy mu on odpowiedźiał / Odeſzli z tąd / á ſłyſzałem że ſie zmawiáli idź do Dotáin/ Tedy Jozef ſzedł zá bráćią ſwą / á ználazł ie w Dotáin.

18 Vyzreli go tedy zdáleká / á pierwey niż do nich przyſzedł/ zmowili ſie nań áby go zábili.

19 Mowiąc miedzy ſobą/ Ono śći idźie on co ſny widą.

20 Zeydźćieſz ſie tedy teraz á zábiymy go / y wrzućmy go do iákiego ſtudniczyſká/ y powiemy iż go ziádło złe zwierzę/ á obaczemy co z tych ſnow iego bedźie.

21. Co gdy vſłyſzał Ruben/ chćiał go wybáwić z rąk ich ták mowiąc/ Nie zábiyaymy go.

22 Y rzekł ieſzcze k niem Ruben/* Niewylewaycie krwie / ále go wrzuććie w te ſtudnią kthora ieſt ná puſzczy/ á nie zśćiągaycie nań rąk ſwych: Bo go tym ſpoſobem wybáwić chćiał z rąk ich / áby go pothym odwiodł do oycá iego.

* Niżey. 42. v. 22.

23 Gdy tedy przyſzedł Jozef do bráćiey ſwoiey / Zdárli z niego one ſuknią ſzáchowáną ktorą miał ná ſobie.

24 A porwawſzy go / wrzućili go do ſtudniſká prożnego/ w kthorym niebyło

nie było wody.

25 Potym śiadszy ieść/ podnieśli oczu swych á vyzreli poczet Izmáelitow ktorzy szli z Gáláád/ niośąc ná wielbladziech rzeczy wonne/ y żywice y mirrę/ á z tym szli do Egiptu.

26 Tedy Judás rzekł ku bráćiey swey/ Coż nam pomoże iż zábijem brátá swego/ á zátáiem krew iego?

27 Podźmy á przedaymy go Izmáelitom/ á ták záwćiagniemy rak swych od niego/ ábowiemći wżdy iest brát nász/ y ćiáło násze. Y przyzwolili ná to bráćia iego.

† Psal. 104. v. 17. Madr. 10. v. 13.

28 † Gdy potym mijáli Mádyánitowie kupcy/ oni wyćiagnawszy Jozefá z studniey/ przedáli go Izmáelithom onym zá dwádzieśćiá srebrnych pieniedzy/ ktorzy odwiedli Jozefá do Egiptu.

D Dla tego Ruben odszedł od bráciey swey milczkiem/ áby w niebytnośći ich páchole z dołu wyćiagnał/ ále go oni ná then czás gdy on odszedł przedáli.

29 Tedy [D] Ruben przyszedł záśie do oney studniey/ á iż tám iuż Jozefá nie było/ rozdárł odzienie swe ná sobie.

30 Y wroćiwszy śie do bráćiey swey rzekł/ Pácholećiá niemász/ á ia dokad poyde?

// Niżey. 44. v. 28.

31. Thedy wzieli suknie Jozefowe/ // á zábiwszy kozlę vmaczáli ia we krwi.

32 Y posłáli ty co suknię onę száchowáná odnieśli do oycá ich ták mowiac/ Otochmy te nálezli/ poznayże ieśli to iest suknia syná twego czyli nie?

33 Ale on poznawszy rzekł/ Megoć to syná suknia/ zwierzę złe ziádło go/ zwierz drapieżny rozszárpał Jozefá.

E Ten zwyczay w wielkiem żalu był zachowywan.

F Wor ten ktorem biodrá przepásowáli znáczył śmetek po pothomstwie ktore zgineło.

34 Tedy Jakob [E] rozdárszy ná sobie odzienie/ przepászał [F] worem biodrá swoie płácząc przez długi czás syná swego.

35 A zszedszy śie wszyscy synowie y corki iego/ ćieszyli go/ ále on nieprzyimował poćiechy ich / owszem mowił / Wstapię do grobu z płaczem zá synem mem: A ták był po nim w żáłobie oćiec iego.

G Niektorzy mnie maia że Mádyánitom był Jozef od Izmáelitow przedan/ á potym Putyfárowi.

36 Tedy Mádyánitowie [G] przedáli go w Egipćie Putyfárowi nádwornemu Márszáłkowi Fáráonowemu.

Kapitu. 38.

Małżeństwo Judásowo. 3. Synowie iego. 7. Złości y pomsty Her y Onán. 18. Cudzołostwo Judásowo z powinowátha swa Támar. 27. Z ktorey śie vrodził Fáres y Zará.

1. Nthrefiło śie pod onże czás/ iże Judás odszedł od bráćiey swey/ y zstapił do niektorego Odolámity co go zwano Hirám.

* 1. Kronik. 2. v. 3.

2. * Tám Judás vyzrał corkę niektorego Chánáneyczyká/ ktorego zwano Suá/ y [A] poiawszy ia wszedł do niey.

A Tu Judásá dotyka pismo w iego złośći/ że poiał żonę od Chánáneyczykow nad zwyczay stárszych swych.

† 4. Moiż. 26. v. 19.

3. A oná poczawszy porodźiłá syná/ ktoremu on imię dał † Her.

4. Potym poczawszy porodźiłá syná/ á wezwáłá imię iego Onán.

5. Nád to mu ieszcze porodźiłá syná/ á wezwáłá imię iego Selá: A był ná ten czás w Chezyp gdy go porodźiłá.

6. Tedy Judás Herowi pierworodnemu synowi swemu/ dał żonę imieniem Támár.

7. Ale Her pierworodny syn Judásow był bárzo [B] złem przed Pánem/ á dlategoż Pan zábił go.

B To iest bárzo niepobożny á złośćiwy.

C Ten zakon był wyrázon w vmysłech ludzkich/ iż to mieli zá powinowátość iedne/ brátá vmárłego pothomstwo wzbudźić.

8. Rzekł tedy Judás do Onán/ [C] Wnidź do żony brátá twe á mieszkay z nia/ ábyś wzbudźił potomstwo brátu twemu.

9. Ale Onán wiedzac iż to potomstwo iego być nie miáło/ gdy śie schodźił z żona brátá swego/ [D] trácił z śiebie náśienie ná źiemię/ áby nie wzbudzał potomstwá brátu swemu.

D Jakoby płod z máćierzyńskiego żywotá wyrywáiąc.

10 Y niepodobáło śie to Pánu co czynił/ á przetoż go też zámordowáł.

11. Tedy rzekł Judás do Támár niewiastki swey/ [E] Mieszkay wdowa w domu oycá twego/ áż podrośćie Selá syn moy/ Abowiem mniemał żeby też vmrzeć miał iáko y bráćia iego: A tákże Támár odeszłá/ y mieszkáłá w domu oycá swego.

E Niewiástá przez małżeństwo w ktory dom podána/ gdy śię przydáło iż zostáłá wdowa/ tedy práwem onego domu bywáłá hámowána/ áby w innym domu zá mąż nie szły/ dom zá mąż nie chodźiłá/ Ale áby w onemże domu męża sobie szukáłá.

12. Potym po niemáłem czáśie vmárłá żoná Judásowá corká Suá/ A Judás gdy iuż wyszłá żáłobá/ szedł do tych co strzygli owce iego w Támnás/ z przyiaćielem swem Hirá Odolámita.

13. Y oznaymiono to Thámárze/ iż świekier iey poszedł do Támnás k strzyżeniu owiec swych:

F Támár prágnęłá pomśćić śie swey krzywdy iż iey zá mąż nie dano. Leć w tym vczynku zgrzeszyłá.

14 [F] A oná zwlokszy wdowskie odzienie swoie/ záwiłá śie w rabek/ y śiádłá ná mieyscu gdźieby ia narychley obaczono/ przy drodze co idźie do Támnás/ Abowiem widźiáłá iż dorastał Selá/ á ieszcze iey nie był

dan zá máłżonká.

15 Gdy ią tedy vyzrał Judás/mniemał żeby byłá iáka wszeteczna niewiástá/ábowiem oná zákryłá byłá twarz swoie.

16 Tedy zszedszy do niey z drogi/prosił iey by go przypuśćiłá do siebie/ábowiem nie wiedźiał żeby iego niewiástká byłá: Tedy oná rzekłá/á coż mi zá to dasz?

17 A on odpowiedźiał/Poslę kozlątko od stádá: Ale oná rzekłá/Dayże mi w tym zákład áż mi ie przyslesz.

18 Tedy rzekł/Coż chcesz odemnie zá zakłádu? A oná odpowiedźiáłá/Day mi swoy pierśćień/y płaszcz/y laskę ktorą masz w ręku/Tedy on iey dał/á zszedł sie z nią/y záráżem poczęłá.

19 A wstawszy odeszłá/rozwiłá rąbek z siebie y oblokłá sie w odzienie swoie wdowskie.

20 Potym Judás posłał kozlę przez przyiaćielá swego Odolámitę/áby mu od oney niewiásty przyniosł zákład/ktorey on nieználazł.

21. Tedy sie pytał od ludźi mieysca onego/gdźieby byłá tá niewiástá wszeteczna kthora stálá przy drodze/Ale oni powiedźieli iż tám żadney niewiásty wszeteczney niebyło.

22 On sie tedy wroćiwszy do Judásá/powiedźiał że iey nie ználazł: A kthemu iż ludźie onego mieysca powiedźieli że thám żadney wszeteczney niewiásty nie było.

23 Tedy rzekł Judás/Niechayże iuż ma sobie zakład/iżby sie z nas nie smiano/othom ia słał kozlę/ále coż gdyś iey nienálazł.

24 Potym práwie po trzech mieśiecy/powiedźiano Judásowi[G] iż Támár niewiastká iego z cudzołożyłá sie/á chodźi ćieszká z cudzołostwá. [H] Thedy rzekł Judás/Wywiedźćie ią áby byłá spaloná.

25 Gdy tedy ią wywiedźiono/posłáłá do świekrá swego mowiąc/Chodzę ćieszká od tego kthorego są ty rzeczy. A przytym powiedźiáłá/Poznay proszę/czyi to pirśćień/płaszcz/y laská.

26 Y poznał ie Judás y rzekł/Więceyem ia krzyw niż oná/A to przetożem iey nie wydał zá Selę syná swego. Y nieznał iey potym.

27 *Gdy thedy przychodźił czás porodzenia/nálázły sie bliźniętá w żywoćie iey.

28 A przy rodzeniu vkazał ieden rękę/á Bábá viawszy go zá nię/przywiązáłá do niey sznurek iedwábny mniemáiąc że sie pierwey národźić miał.

29 Y kiedy záśie skrył rękę/národźił sie przed niem brát iego/ktoremu rzekłá/Przeczześ zerwał błonkę ná sobie? J wezwano imię iego †[1] Fares.

30 Zátym wyszedł drugi brát/ktory miał ná ręce swey sznurek iedwábny. A imię iego názwano Zará.

[G] Támár byłá obowiązána trzećiemu synowi Judásowemu/á przetoż ią zá cudzołożnicę miano/ktory występek był głowny á zwłaszcza zá onego wieku/á to tylko iedno w żonách/nie w mężoch/dla thego áby sie rodnie mieszał/á dla zelżenia kthore sie mężom stáło.

[H] Judás nie czyni skazánia iáko sędźia/ále iáko ten ktory o iáwny zły uczynek ná nię fołdruie.

* Mátt. 1. v. 3.

† 1. Kronik. 2. v. 4.

1 Z tego nieuczćiwego narodu wyszedł człowiek Krystus/á potrzebá było narodowi iego być ták zelżonemu. Abychmy sie ná ie samego spuszczáli/y ná niem przestawáli.

KApitu. 39.

1. Jozef iest wdźięcnem sługą Pánu swemu. 4. Poruczon mu wszytek rząd domu iego. 2. y. 23. Fortuni mu sie wszytek porządek iego. 7. Nieprzystáiąc ná namowy pániey swey/státecznie czystość swą záchowywa. 14. w 17. Fálesznie iest oskárżon. 20. Wsádzon do więźienia. 21. Pan Bog go ná wszem strzeże.

1. A Gdy Jozef był odwiedźion do Egiptu/Potyfár nádworny Márszáłek Fáráonow Egipcyánin/kupił go od Jzmáelitow/kthorzy go tám byli przywiedli.

2. A Pan był z Jozefem/z kąd on był człowiekiem fortunnem mieszkáiąc w domu páná swego Egipcyániná.

3. Thedy obaczył Pan iego/iż był Pan z niem/á iż wszythko co iedno on czynił/Pan szczęśćił w ręku iego.

4. Miał thedy Jozef łáskę v páná swego/ktoremu służył/A thák go przełożył w domu swem/poruczáiąc mu wszytko co iedno miał.

5. A gdy iuż podał iemu wszythek rząd domu swego/y wszytki rzeczy kthore były iego/Nátychmiast Pan błogosłáwił domowi Egipcyániná onego dla Jozefá/á było Páńskie błogosłáwieństwo we wszythkich dobrách iego/ták w domu/iáko y ná polu.

6. A tákże poruczył wszytko co miał w ręce Jozefowi/ták iż sam ni ozem niewiedźiał/iedno tylko áby iadł á pił/A Jozef był nadobny y kształtowny/y wdźięczny ná weyzrzeniu.

7. Przydáło sie potym/iż żoná páná iego/vdáłá oczy swe zá Jozefem námawiá-

námawiáiac go áby z nią leżał.

8\. Ale sie on wzbraniał powiedáiac/ Oto pan moy nie wie o żadney rzeczy z tych co są w domu iego/ á wszythki dobrá swe poruczył w rece moie.

9\. Y niemász nikogo w domu tem nád mie przednieyszego/ gdyż sobie nic wiecey niezostáwił iedno ciebie/ przeto żeś ty iest żoną iego: A iákoż bych ia ták wielkiey niecnoty ważyć sie smiał/ ábych miał zgrzeszyć przeciwko Bogu.

10 A chociaż oná ná káżdy dzień námawiáłá Jozefá / A wszákoż on niechciał iey ná to przyzwolić áby z nią spał/ álbo sie gdzie osobno zchodzić miał.

11\. Y trefiło sie dniá iednego/ iż wszedł do domu/ aby czynił dosyć vrzedowi swemu/ á ná ten czás żadnego z domowey czeládzi nie było.

12\. Tedy oná vłápiłá go zá száte mowiac/ Leż ze mną: Ale on zostáwiwszy száte w reku iey/ vciekł á wyszedł precz.

13\. Co gdy oná obaczyłá/ iż zostáwił száte swą w reku iey/ á sam precz vciekł.

14 Thedy wnet zwołáłá domowey czeládzi/ mowiac ták do nich / Pátrzaycie/ Przywiodł tu pan do nas meżá Hebreyczyká/ iżby sie z nas nászydził/ Abowiem oto on do mnie przyszedł/ chcac mi zelżywość vczynić/ ażem poczełá wołáć wielkiem głosem.

15\. To gdy on vsłyszał żem ia wołáć poczełá / zostáwiszy v mnie száthe swą/ vciekł á wyszedł precz.

16 Y trzymáłá one iego száte v siebie/ aż przyszedł pan iego do domu.

17 Oná thedy poczełá do niego mowić w ty słowá/ Slugá Ebreyczyk przyszedł ku mnie / ktoregoś ty wwiodł do nas/ áby mi lekkość vczynił.

81 Ale iákom skoro wołáć poczełá głosem wielkiem/ tedy odbieżał száty swey v mnie/ y vciekł precz.

19 Słowá ty gdy vsłyszał pan ktore iemu powiedáłá żoná iego/ mowiac / Thákći mi vczynił slugá twoy/ iákoć oto powiedam/ Thedy sie bárzo rozgniewał.

20 A także on pan dawszy Jozefá poymáć/ roskazał go wsádzić do wieżienia/ tám gdzie wieźnie Krolewskie sadzano/ y thámże był w onem wieżieniu.

21\. Ale Pan był z nim/ á zmiłował sie nád nim/ y ziednał mu łáske v wieźnego.

22 Tedy wieźny poruczył Jozefowi wszytki wieźnie/ ktorzy byli w ciemnicy/ á wszytko on spráwował co iedno tám było potrzebá.

23 A wieźny iuż nic tego niedoglądał co poruczył w rece iego/ dla te° iż z nim był Pan/ á cokolwiek iedno czynił/ wszytko Pan fortunił.

Jakob. Jozef. Psal. 104. v. 18.

KApit. 40.

1\. Podczászy y Piekarz krolewski do wieżienia są wrzuceni. 5. Sni sie im. 8. Sny obiemá prawdziwie Jozef wykłáda. 20. Jáko sie to potym skutecznie okazáło.

1\. CO gdy sie stáło / threfiło sie iż podczászy y piekárz Krolá Egyptskiego przewinili sie Krolowi Egyptskiemu pánu swemu.

2\. Y rozgniewał sie Fárao przeciw tem dwiemá [A] dworzánom/ to iest przeciw podczászemu przednieyszemu/ y przeciw piekárzowi przednieyszemu.

[A] To słowo okázuie iż oni byli w wielkiey vczciwości/ á nie byli iście podlego stanu.

3\. Podał ie tedy pod straż do domu Márszałká nadwornego/ do wieże gdzie theż y Jozef był w wieżieniu.

4\. Y poruczył ie Márszáłek nadworny Jozefowi/ ktorem on służył/ gdzie byli przez niektory czás w ciemnicy.

5\. Y sniły sie im sny obiemá/ káżdemu z osobná sen swoy iedneyże nocy/ ale roznego zrozumienia/ ták Podczászemu/ iáko y Piekárzowi / ktorzy służyli Krolowi Egiptskiemu/ á byli podáni do wieżienia.

6\. Przyszedł tedy do nich Jozef poránu/ á weyzrawszy ná nie/ obaczył ie być [B] ztrwożone.

7\. Y pytał sie onych dworzan Fáráonowych ktorzy z nim byli w ciemnicy páná iego mowiac/ Przeczeście dziś ták smetnemi?

[B] Ten przestrách ná vmysłech/ ich nic inego nieokázuie iedno spráwe Boską / od ktorego były sny tákowe.

8\. A oni odpowiedzieli iemu/ Sniły sie nam sny/ á niemamy wykłádácá ich/ Tedy im rzekł Jozef/ Izali wykłády nie są od Bogá? Prosze powiedzćie

wiedzćie iephzedemna.

9\. Tedy przednieyszy Podczászy powiedał sen swoy Jozefowi temi słowy/ Widźiáło mi sie przez sen iákobych widźiał przed sobą máćicę winną.

10 A ná oney máćicy były trzy gáłąski/ kthore sie iákoby rozwiyáły/ y kwiát z nich wychodźił/ á grona iágod iuż prawie dozrewáły.

11\. Y miałem w rece kubek Fáráonow/ á rwąc iágody wytłaczałem ie do kubká Fáráonowego/ á podawałem gi do rąk iego.

12\. Tedy mu powiedźiał Jozef/ Tákowyć iest wykład snu thego/ Trzy gáłąski są trzy dni.

13\. A thák po trzećiem dniu/ wywyższy Fárao ćiebie/ á przywroći ćie ku pierwszemu stanowi/ ták iż podáwáć bedźiesz kubek do rąk iego/ podług swego vrzedu pierwszego/ gdyś był podczászem iego.

14 Jedno chćiey pámiethać ná mie gdyć sie szcześćić bedźie/ á prosze ábyś miał litość nádemną/ á wspomniał mie też przed Fáráonem/ owabyś mie wybáwił z tey ćiemnice.

15\. Abowiem przekradźiono mie z źiemie Hebreyskiey/ á tum sie też niwczym nieprzewinił/ choćiażem tu iest dan do więźienia.

16 To widząc przednieyszy Piekarz iż on wykład był bárzo dobry/ rzekł do Jozefá/ Mnie sie thez przez sen widźiáło/ iákobych miał nád głową swą trzy kosze białe.

17 A co w nawierzchszym koszu były rozmáite pokármy prze Fáráoná z roboty piekárskiey/ á ptacy iedli z onego koszá ktory był nád głową moią.

18 Tedy mu Jozef powiedźiał w ty słowá/ Toć iest wykład snu tego/ Trzy kosze są trzy dni.

19 A ták po trzećim dniu Fárao roskaże odiąć od ćiebie głowe twą á roskaże ćie obieśić ná szubienicy/ á ptacy ieść będą z ćiebie ćiáło twe.

20 Y trefiło sie dniá trzećiego/ ktory był dźień národzenia Fáráonowego gdy spráwił vczthe ná wszythki dworzány swoie/ rozkazał przed wszythki dworzány swe wywieść przednieyszego Podczászego/ y przednieyszego Piekárzá.

21\. [C] A przywroćił przednieyszego Podczászego ku pierwszemu vrzedowi iego/ iż podawał kubek do rąk Fáráonowych.

[B] W tym sie znácznie okázuie iż Jozef iesth prawdźiwem á Boskiem prorokiem.

22 Ale przednieyszego Piekárzá roskazał obieśić/ ták iáko im był Jozef sny wyłożył.

23 A przednieyszy podczászy niewspomniał potym ná Jozefá/ ále go owszem zgoła zápamiętał.

KApit. 41.

1\. Dwa sny Fáráonowe. 14. Są od Jozefá wyłożone gdy iesth wypuszczon. 26. Látá vrodzayne y głodne. 36. Jozef przednieyszem przełożon nád Egiptem. 47. Spiżuie zboża. 50. Zoná y dźieci iego.

1\. NOtym we dwu lat śniło sie Fáráonowi iákoby sthać miał nád rzeką.

2\. A siedm krow pięknych y tłustych wychodźiły z rzeki/ á pásły sie ná łąkách.

3\. A zá niemi ine siedm krow szpetne y chude wychodźiły z rzeki/ y stánęły podle onych drugich nád brzegiem rzeki.

4\. A ták ony krowy szpetne y chude/ pożárły one siedm pieknych y tłustych/ á zátym ocućił sie Fárao.

5\. A po drugie zásnawszy widźiał iny sen/ A ono siedm kłosow wyrastáło z iednego zdzbłá cudnych y pełnych

6\. A potym widźiał inych siedm ćienkich y zeschłych od wiátru zewschodnego ktore zá nimi wyrastáły.

7\. Ony tedy siedm ćienkich kłosow pożárły siedm kłosow pełnych: A zátym sie Fárao ocućił/ A thoć był sen tákowy.

8\. Názáiutrz ráno będąc [A] zátrwożony/ roskazał zwołáć wszytki wieszczki y mędrce Egiptskie/ á opowiedźiał iem sen swoy/ Ale niebył żáden coby gi iemu był wyłożył.

[A] Przestrách ten co vmysł iego przeráźił/ iest od duchá Bożego/ áby poznał w onych śnoch dźiwną sprawę bożą.

9\. Thedy przednieyszy Podczászy mowił ták do Fáráoná/ Theraz ia grzech swoy wyznáć musze.

10 Ná on czás gdy sie był Fárao rozgniewał ná swe służebniki/ á mnie z przednieyszem Piekárzem dał do ćiemnice w dom Márszáłká nádwornego.

11\. Tedy ia y on iedney nocy widźielichmy sen káżdy z nas według wyrozumienia snu swego.

12\. Tám też z námi był młodźieniec Hebreyczyk sługá Márszáłká nádwornego przed ktoremechmy powiedáli sny swoie/ ktore on nam wykłádał káżde/

dał/káżdemu z nas wedle ſnu iego.

13\. Y thák iáko on nam wyłożył wſzytko ſie zſtáło/ Abowiem Krol przywrocił mie ku pierwſzemu ſtánu/ á drugiego obieſić roſkazał.

14\. *Tedy Fárao záráżem poſłał po Jozefá/ á roſkazał go wywieść z ćiemnice/ ktorego włoſy oſtrzygſzy/ á w ine ſzáty oblokſzy/ ſtáwili przed Fáráonem.

* Pſal. 104. v. 20.

15\. Rzekł tedy Fárao do Jozefá/ Snił mi ſie ſen ktorego mnie żaden wyłożyć niemoże/ Alem ia o tobie ſłyſzał żeś ieſt wykłádácz ſnow.

16\. Y odpowiedział Jozef Fáráonowi/ Oprocz mnie [B] ſam Bog rzeczy fortunne opowie Fáráonowi.

B Tu ſámemu Bogu chwałe przywłaſzcza w wykłádániu ſnow.

17\. Záthym rzekł Fárao do Jozefá/ Sniło mi ſie/ iákobych ſtał nád brzegiem rzeki.

18\. A oto ſiedm krow tłuſtych y piekńych wychodziły z rzeki/ á páſły ſie ná łace.

19\. Zá niemi drugie ſiedm krow wychodziły ták chude y ſzpetne y znedzniáłe/ iż we wſzey Egiptſkiey ziemi ták ſzpetnychem nie widział.

20\. Potym ty krowy chude y ſzpetne pożárły ony pierwſze ſiedm krow tłuſtych.

21\. Ktore gdy zżárły/ tedy nieznáć było ná nich/ áby były co zeżrzeć miáły/ Bo tákże były ſzpetne/ iáko y przed tym. A zátymem ſie ocućił.

22\. Theżem widział przez ſen ſiedm kłoſow pełnych y cudnych z iednego zdzbłá wyraſtáiących.

23\. A pothym drugie ſiedm kłoſow ćienkich/ y prożnych/ á zeschłych od wiátru zewſchodnego/ kthore zá niemi wyraſtáły.

24\. Thedy ony ſiedm ćienkich kłoſow/ pożárły ſiedm kłoſow cudnych Com ia opowiedział wieſzczkom/ lecz mi tego żaden nie oznaymił.

25\. Ná to Jozef odpowiedział Fáráonowi/ Sny twoie o Fárao iedneż rzeczy znácza/ Bog ćiebie vpomina z tego co potym ma vczynić.

26\. Siedm pieknych krow ſa ſiedm lat/ á ſiedm cudnych kłoſow/ ſa ſiedm lat/ á ták to iedenże ſen ieſt.

27\. Ty też ſiedm krow chudych y ſpetnych co wychodziły zá niemi/ ſa ſiedm lat/ y ſiedm kłoſow ćienkich y zeſchłych od wiátru zewſchodnego/ beda ſiedm lat głodnych.

28\. Othoż Bog iákomći to powiedział/ okázuie tobie co ma vczynić.

29\. A ták w ſiedmi lat przyſzłych/ bedzie wielki vrodzay we wſzythkiey ziemi Egiptſkiey.

30\. Potym przyida po nich ſiedm lat głodu/ ták iż onego vrodzáiá nic znáć niebedzie w ziemi Egiptſkiey/ bo głod zniſzczy ziemie.

31\. Táki bedzie niedoſtátek pożywienia/ że namnieyſzy znák niezoſtánie thák pleniego vrodzáiu/ przed ták ćieſzkiem ktory bedzie głodem.

32\. A iżći ſie ſniło po dwá kroć/ tedyć to Bog zápewne vmyſlił/ á bárzo w krotce vczyni.

33\. A przetoż teraz o Fárao/ [C] znaydzi meżá iákiego dowćipnego á mądrego/ cobyś go przełożył nád Egiptem.

C Jozef nie tylko rzeczy przyſzłe opowieda/ ale ktemu podawa rády/ iáko by zábieżeć przyſzłey przygodzie y zginieniu/ ktory vrzad ieſt prawdziwego proroká.

34\. Ty też ſam o Fárao vczyń thák/ niech beda vrzednicy nád ziemia/ y oddziel ſobie piata cześć ziemie Egitpſkiey/ ná ſiedm lath vrodzáynych.

35\. A oni niechać zbieráia ſpiże w tych vrodzáynych leciech/ á niech zbieráia zboża twem imieniem do ſpichlerzow po mieśćiech/ y záchowywáia.

39\. Ty zboża potym przydádza ſie k záchowániu ziemie/ gdy przyda ſiedm lat głodnych ná ziemie Egiptſka/ áby głodem niezginełá.

37\. Tá rzecz bárzo ſie podobáłá Fáráonowi/ y wſzem ſłużebnikom iego.

38\. Do kthorych rzekł Fárao: Izali gdzie meżá tákowego ználeść możemy/ w ktorym by był duch Boży.

39\. Thedy rzekł Fárao do Jozefá/ Gdyż ći Bog to wſzytko oznaymił/ á nie ieſt nikt thobie rozumem rownem y madrośćia.

40\. † Tobie ſámemu poruczam rzad nád domem ſwem/ [D] á ná roſkazánie twe ſthánie lud moy zbroyny/ iedno tylko ſtolica nád ćie przednieyſzem bede.

† Pſal. 104. v. 21. 1. Mach. 2. v. 53. Dziei. 7. v. 10.

D Bedzieſz Hetmánem nád woyſkiem/ Niektorzy ták wykłádáia/ beda cáłowáć vſtáwe á beda ćie wyznáwáć Pánem.

41\. Nád to rzekł Fárao do Jozefá/ Obacz iżći poruczam w moc wſzytek Egipt.

42\. Támże Fárao ziawſzy pierśćień z pálcá ſwego/ włożył gi ná pálec Jozefowi/ á w ſzáty iedwabne oblec go roſkazał/ y włożył łáncuch złoty ná ſzyie iego.

43\. Y roſkazał go wſádzić ná woz doſtoieńſtwá wthorego/ áby przed niem wołano/ [E] Kłániaycie ſie/ dawáiącmu

E Oćiec dobrotliwy/ ábo oćiec Krolewſki.

wáiącemu moc wszytkę nád ziemią Egiptską.

44 Zátym rzekł Fárao do Jozefá: Jákom iest Fárao/ tedy żaden nád wolą twą nieruszy/ áni ręką/ áni nogą we wszytkiey ziemi Egiptskiey.

45 Y wezwał imię Jozefowi [k] Sáfenát Pánea: A dał iemu zá żonę Asenát/ corkę Putyfárá Książęciá miástá On/ Tedy Jozef iezdził po ziemi Egiptskiey.

[k] Cháldeyski wykład ták ma/ Názwał go Człowiekiem/ ktoremu rzeczy táiemne są obiáwione. Stáry á pospolity wykład/ Wybáwicielem świátá.

46 A ná ten czás miał trzydzieści lat gdy był postáwion przed Fáráonem Krolem Egiptskiem: Y odszedszy od Fáráoná Jozef/ obiechał wszytkę Egiptską ziemię.

47 A zrodziłá ziemiá w onych siedmi leciech vrodzáynych ták obficie iż sie gumná zbożmi nápełniły.

48 A ták przez ony siedm lat/ zebrał wszytki zbożá w ziemi Egiptskiey/ á zwiozł ie do miast ze wszytkich pol ktore bliższe były do miástá ktorego.

49 Zebrał tedy Jozef thák wielką obfitość zbożá/ iáko piasku morskie/go/ ták iż przed wielkością liczby mu nie było.

* Niżey. 46. v. 20. y. 48. v. 5.

50 * A przed onemi láty niż głod był/ vrodzili sie Jozefowi dwá synowie/ ktore iemu porodziłá Asenát/ corká Putyfárá Książęciá miástá On.

51 Y wezwał Jozef pierworodnego syná swego Mánásse mowiąc/ Spráwił tho Bog ábych zápomniał wszego trapienia mego/ y wszytkiego domu oycá swego.

52 A drugiemu dał imię Efráim/ iż go Bog rozmnożył w ziemi trapienia iego.

53 Tedy sie dokończyły siedm lat vrodzáynych w ziemi Egitpskiey.

† Psal. 104. v. 16.

54 † Y przyszły siedm lat głodnych/ ták iákoby Jozef opowiedział/ y był głod po wszythkich kráinach/ Ale we wszytkiey ziemi Egiptskiey było dosyć chlebá.

55 Potym też wszytká ziemiá Egiptská ściśnioná iest głodem/ á lud począł wołáć do Fáráoná o chleb. Tedy Fárao odpowiedział Egiptcyánom áby szli do Jozefá/ á coby im on roskazał/ áby ták czynili.

56 A gdy głod moc brał po wszey ziemi/ otworzył Jozef wszędy gumná/ á przedawał zbożá Egiptcyánom/ ábowiem głod bárzo sie był zmocnił w ziemi Egiptskiey.

57 Tedy ze wszytkich ziem iechano do Egiptu kupowáć żywności od Jozefá/ ábowiem głod bárzo sie był zmocnił po wszytkiey ziemi.

Kapit. 42.

1. Jakob śle dziesięć synow swych do Egiptu kupowáć zbożá. 7. Jozef ie poznał á groźnie sie im stháwi. 9. Dziwnemi ich obyczáymi doświádcza. 20. Obiecuią mu przywieść Beniáminá. 21. Znáią iż są winnemi przed Jozefem. 25. Námierzono im zbożá y pieniądze wrocono. 36. Jakob nie przyzwala áby miał postáć Beniáminá.

* Dziei. 7. v. 12.

1.  * Wiedząc Jakob iż w Egiptcie było dosyć zbożá/ rzekł do swych synow/ Czemu sie ieden ná drugiego oglądacie?

2. Othom słyszał iż iest dosyć zbożá w Egiptcie/ Jedźcie tám á kupcie z támtąd dla nas/ ábychmy wżdy żywi zostáli á nie pomárli.

3. Tedy dziesięć bráciey Jozefowych iecháli do Egiptu kupowáć zbożá.

4. Wszákoż Jakob nieposłał Beniáminá brátá Jozefowe° z bráciąiego boiąc sie áby sie nie stáło z nim co złe°.

5. Y przyszli synowie Izráelowi kupowáć zbożá społu z onemi kthorzy też tám iecháli/ Abowiem głod był w ziemi Cháná neyskiey.

6. A Jozef był przednieyszem spráwcą w oney kráinie/ y przedawał zbożá wszemu ludowi w ziemi/ Y przyszedszy brácia Jozefowi/ kłániáli sie przed niem áż do sámey ziemie.

7. Ktore iáko skoro [A] Jozef vyzrał/ poznał ie/ Ale zmyśláiąc sie być inszem/ srodze z niemi mowił/ pytáiąc sie ich z kądby przyszli/ Ná co oni odpowiedzieli/ iż przyszli z ziemie Chánáneyskiey/ kupowáć pożywienia.

[A] Mowi do nich iákoby ich nie znał stáwiąc sie im bárzo srodze.

8. Tedy Jozef poznał brácią swą/ ále go oni niepoználi.

9. Y przyszły ná pámięć Jozefowi sny ktore sie mu sniły o nich/ thedy rzekł k niem/ Musicie wy być szpiegowie/ á dla tegoście przyszli ábyście przepátrzáli mieysca nie bárzo mocne w tey kráinie.

10 A oni odpowiedzieli/ Nie ták iest nász pánie/ bo my sludzy twoi przyszlichmy kupowáć pożywienia.

11. Myciechmy są synowie oycá iednego/ y prawdziwi iestesmy/ á nie iestesmy my służebnicy twoi szpiegowie.

12. Tedy iem on rzekł/ Owszem sie mnie zda/ zeście wy tu przyszli wywiádowáć sie mieysc nieobronnych w tey kráinie.

13. A oni rzekli/ Dwánaście nas iest bráciey sług twoich/ národzonych z iednego meżá w ziemi Chánáneyskiey/ z ktorych ieden namłodszy zostáł przy oycu/ á drugiego iuż niemász.

14 Ná to iem odpowiedział Jozef/ Toć iest com ia powiedział/ zeście wy szpiegowie.

B Ten obyczay przysiegi nie iest przez grzechu/ A thák z tąd iáśnie báczyć możem/ iż wierni trudno máią vydź grzechu/ á trudno wieść máią pobożny á bez przygány żywoth/ poki sie spráwámi świátá tego báwią.

15. Ale was w tym doświadczę/ [B] Niech ták Fárao żywie/ iż z tąd nie wynidziecie/ áż brát wász młodszy tu sie stáwi.

16 Poślicieśz iednegoż was/ coby go tu przywiodł/ á wy do tąd w wieżieniu bedźiecie/ áby słowá wásze były doświádczone/ ieśliż prawdę powiedacie/ A ieśliż nie ták/ Żywie Fárao zeście wy są szpiegowie.

17 Tedy ie dał pod straż do trzeciego dniá.

18 A pothym dniá trzeciego ták do nich mowił/ Vczyńcie ták chcecieli żywo zostáć/ boć sie ia boię Bogá.

19 Jeśliżeście prawdziwi/ niech ieden z was bráciey w wieżieniu zostánie pod tą strażą gdźieście byli: A wy drudzy odnieście zbożá do domu/ ábyście sie odieli głodowi.

20 A przywiedźiecie do mnie brátá wászego namłodszego/ thák dámy wiárę powieściam wászem/ y vydźiecie śmierći. Thedy oni przyięli namowę tákową.

C Długo sie oná ich złość tháiłá/ A przetoż thež báczemy iáko im ono vtrapienie było pożyteczne/ kthore ie ku pokućie przywiodło.

21. [C] Y mowili sámi miedzy sobą/ Zá prawdę żechmy zgrzeszyli przećiw brátu nászemu: Bo widząc strapione serce iego gdy sie nam modlił/ nie chćielichmy go wysłucháć/ zá co oto przyszedł ná nas táki kłopot.

* Wyżßey. 37. v. 22.

22 Tedy iem Ruben powiedział temi słowy/ Izalim ia wam nie mowił/* ábyśćie przećiw pácholećiu nie grzeszyli/ á wżdyśćie mię nieusłucháli: Teraz pomsty zá iego krew ná nas przypádáią.

23 Y ĩnniemáli żeby Jozef nie rozumiał tego/ bo z niemi przez tłumáczá mowił.

D Jozef dla tego vżywa fortelu tákiego/ aby miásto Beniáminá/ y wszytkiego domu oycowskiego/ iáko zá kthad to sobie zostáwił.

24 Odszedszy tedy od nich płákał/ á potym sie k niem wrocił/ y mowił z niemi/ á wziąwszy miedzy niemi [D] Symeoná/ przed oczymá ich roskazał go zwiezáć.

25 A pothym roskazał násypáć iem zbożá w wory ich/ á do káżdego woru włożyć pieniądze ich/ roskazawszy iem dáć żywności ná drogę: Co sie ták stáło.

26 Tedy oni włożywszy zbożá ná osły swe/ odeszli z támtąd.

27 Ale bedąc ná gospodźie/ gdy ieden z nich rozwiązał wor áby pokarmił osłá swego/ vyzrał pieniądze ná wierzchu w worze.

28 Y opowiedział bráciey/ Oto pieniądze moie mnie są wrocone/ á są w niem worze/ Tedy im wnet serce vpádło/ á zdumiawszy sie mowili miedzy sobą/ Coż wżdy z námi Bog czyni?

29 Przyszedszy tedy do ziemie Chánáneyskiey do oycá swego Jakobá/ opowiedźieli mu wszytko to co ich potkáło ták mowiąc.

30 Pan oney kráiny mowił srodze z námi/ y miał nas zá szpiegi.

31. Alechmy sie mu spráwowáli/ żechmy ludźie prawdziwi á nieszpiegowie.

32 Powiedáiąc że nas iest dwánaśćie bráciey synow oycá nászego/ z ktorych iuż iednego niemász/ á co namłodszy zostháł przy oycu w ziemi Chánáneyskiey.

33 Wszákże mąż on á pan oney ziemie/ ták nam powiedźiał/ W tym poznam żeśćie prawdziwi/ ieśliże iednego bráthá wászego przy mnie zostáwiwszy/ á odniozszy zboże do domu/ ábyśćie sie głodowi odieli.

34 Tego co namłodszego brátá wászego przywiedźiećie do mnie/ á z tąd ći ia poznam żeśćie nie szpiegowie á le ludźie prawdziwi/ y wrocę wam brátá wászego/ dopuszczáiąc wam wolności kupowánia w tey kráinie.

35 A przy wysypowániu z worow/ káżdy w swem worze znalazł węzełek z pieniądzmi swoiemi/ A widząc ony węzełki z pieniądzmi swemi/ y synowie y oćiec polekáli sie.

36 Tedy rzekł Jakob oćiec ich/ Wy mnie osierоćiáłem vczynićie/ Jozefá iuż niemász/ y Symeoná nie mász/ á ieszcze mi y Beniáminá chcećie wziąć/ to sie wszitko ná mię zgárnie.

37 Ale Ruben rzekł oycu swemu/ Zábiy dwu synow moich ieśliż go tobie zásię nieprzywiodę/ Zwierz mi go

mi go / á ia go tobie ſtáwie.

38 Ale on rzekł / Niepoydźie z wá/mi ſyn moy / Abowiem gdy iuż brát iego zginał / thedy iedno on ſam po niem zoſtał / ktoremu ieſliżby ſie tre/ſiło vmrzeć ná they wáſzey drodze / wybyśćie śiwizne moie do grobu z żáłośćia wprowádźili.

KApit. 43.

13. Jakob przymuſzony ſle Beniáminá do Egiptu. 16. Wielka ludzkość Jozefowá przećiw bráćiey ſwey / á zwłaſzczá przećiw Beniáminowi.

1. A Le tym ćiężſzy głod vćiſkał źie/mie.

2. A thák gdy one przynieſiona z E/gipthu żywność ſtrawili / Oćiec poczał vpomináć ſyny / áby z nowu iechali / á kupili nie co pożywienia.

3. Do ktorego rzekł Judás / Oświád czył ſie tám ten człek pod przyſiega / iżbyſmy ſie nie vkázowáli przedeń / ieſlibychmy brátá niemieli z ſoba.

4. Jeſliż tedy poſlieſz z námi brátá náſzego / poiedźiemy / á kupiemyć żywnośći.

5. Ale ieſliż go nie poſleſz / niepoie/dźiem: Bo to nam przyrzekł tám ten mąż / * iż nas przedſie nieprzypuśći / ieſliż z ſoba nieprzywiedźiemy brá/tá náſzego.

* Wyżſzey. 42. v. 20.

6. Tedy powiedźiał Jzráel / Prze/cześćie mie w te trudność wpráwi/li / iżeśćie powiedáli że maćie ieſzcze brátá?

7. A oni rzekli / Tám ten mąż pilnie ſie pytał o nas / y o národźie náſzym / y ieſliby był żyw oćiec náſz / ktemu y ieſlibychmy mieli y inego brátá / A tákżechmy przed niem wſzytke rzecz powiedáli: A cożechmy my wiedźie/li / ieſli nam miał roſkázáć przywieść brátá náſzego?

8. Y rzekł Judás do Jzráelá oycá ſwe/go / Poſli zemna to pácholę á niech iedźiemy / żebyſmy wżdy żywot náſz záchowáli / á nie pomárli my / y ty / y dźiateczki náſze.

9. † Ja ſam tobie zań przyrzekam / á mnie ſie go vpominay: Jeſlibych go záſie tobie nie przywiodł / á nie ſtá/wił go przed toba / niechayże thobie zá to winien bede áż do śmierći.

† Niżey. 44. v. 32.

10 Abowiem co ſie tu omieſzkawa/my / thedybychmy ſie iuż byli z tám/tad wroćili drugi raz.

11. Tedy Jzráel oćiec ich rzekł do nich / Gdyż tego teraz ieſt potrzebá / vczyń/ćieſz ták / Z tych rzeczy ktore ſa w ná/ſzych kráinách názacnieyſze / donie/śćie mężowi onemu zá vpominek / nábrawſzy w naczynia ſwe nieco żywice y miodu / rzeczy wonnych / Mirry / Daktylow / y Migdałow.

12. Weżmićie też we dwoy naſob pie/niedzy / á ty też pieniadze cośćie zná/leźli ná wierzchu w ſwych worzech / odnieśćie / owa ſie tho ſnadź zá iá/kiem obładzeniem ſtáło.

Podarki Jozefowi odo ojca

13. A iuż wźiawſzy brátá wáſzego idźćie záś ku mężowi temu.

14 Niechayże [A] Bog wſzechmogacy obroći k wam łáſkáwie meżá tego / á by wam y tám tego brátá drugiego y Beniáminá záś wolno puśćił / Gdźie ieſliżbych ia był pozbáwion dźiatek ſwych / niechayże iuż ták zo/ſtáne ſierota.

A Tu ſie vczym z przykłádu Jakobo/wego / ábyſmy ká/żdego lekárſthwá według świátá w rzeczách przećiw/nych pokuſzáli / A wſzákoż ták / áby/ſmy ſie ná ſámego Bogá ſpuſzczáli / á iemu vfáli.

15 Tedy oni wźiawſzy vpominki / y w dwoy naſob pieniedzy / wźiawſzy też y Beniáminá / ſzli do Egiptu / á ſtáwili ſie przed Jozefem.

16 A widzac Jozef Beniáminá z nie/mi / roſkazał ſprawcy domu ſwego / Wwiedź ty ludźi do domu mego / á zábiy co / y nágotuy prze nie / bo chce áby v mnie ná obiedźie byli.

17 Co wſzytko on vczynił iáko mu Jozef roſkazał / á dowiodł ie do do/mu iego.

18 Tedy gdy oni byli wwiedźieni do domu Jozefowego / bali ſie / mnie/máiac że dla onych pieniedzy / kto/re przed thym ználeźli w worzech ſwych / thám ſa wwiedźieni / áby ie ták w tym podeſzło / á ony z oſły ich w niewola pobrano.

19 A ták przyſzli do przednieyſzego ſprawce domu Jozefowe° / y mowi/li z niem w ſámem weśćiu w dom.

20 Tymi ſłowy / " Nychmy pánie tu byli pierwey przyiecháli kupowáć ży/wnośći.

" Wyżſzey. 42. v. 3.

21. A gdychmy do goſpody przyſzli / á rozwiazáli wory ſwoie / ználazł ká/żdy z nas pieniadze ná wierzchu w worze ſwem według wagi / ktore/chmy tu záſie z ſoba przynieſli.

22 Przynieſlichmy też y drugie pie/niadze dla kupowánia zbożá / A nie wiemy ktho ie nam włożył do ná/ſzych worow.

23 Ale on rzekł/ Wszytko to ku wászemu lepszemu/ nic sie nie lękaycie: Bog wász y oycá wászego / sam wam włożył ten skarb do wászych worow / bo pieniądze wásze były v mnie. Tedy wywiodł do nich Symeoná.

24 Y wwiodł ie on człowiek do domu Jozefowego / á dał im wody iż vmyli nogi sobie/ y dał thez czymby pokarmili osły swoie.

25 Záthym nágotowáli vpominki Jozefowi / niż sie wrocił do domu ku południu / Bo porozumieli iż tám mieli ieść chleb.

26 Tedy gdy Jozef wszedł do domu/ oddáli mu vpominki ktore z soba przynieśli/ kłániáiac sie mu aż do ziemie.

27 Y pytał sie o ich zdrowiu ktemu też rzekł/ Jákosz sie ma oćiec wász stárzec o ktorem eśćie mi powiedáli? Zywli iesżcze?

28 A oni odpowiedźieli / Sługá twoy á oćiec nász żyw iest ieszcze/ y dobrze zdrow / Y vkłonili sie ie mu z vczćiwośćia.

29 Tedy on podniozszy oczy swe vyrzał Beniaminá brátá swego rodzonego y rzekł/ A tenże to iest wász na młodszy brát o ktorem eśćie mi powiedáli? K temu rzekł/ Bog niechay ćibedźie miłośćiw miły synu.

30 Y wyszedł nátychmiast Jozef/ á bowiem lithośćia wzruszony przećiw brátu / szukał mieyscá gdźieby był płákał / A wszedszy do pokoiá swego płákał tám.

31. Pothym sobie vmywszy twarz/ wyszedł záśie á niedawał znáć po sobie/ Y roskazał ieść dáwáć.

32 Ale przedeń osobno potráwy stáwiano/ á przed nie osobno/ przed Egiptcyány też osobno/ ktorzy z niem iadáli / Abowiem Egiptcyánom nie godźiło sie iádáć z Ebreyczyki/ [B] ktoremi sie oni brzydźili.

Eipcianie brzydźili sie Ebraychykami

B Zawżdy bałwochwálcy sa hárdemi w swych zabobóniech/ dla ktorych ine wzgárdzáia.

33 A wedle lat káżdego posádzono ie przed niem / co onym było w podźiw.

34 Tedy ony potráwy swe roskazał stáwiáć przed nimi/ á pięć kroć więtsza cześć dostawálá sie Beniáminowi niż inem / y pijac ochotnie [C] byli z niem dobrey myśli.

C Nie wykroczyli z kresu miernośći / ále sie tu okázuie społeczna rádość ich z brátem.

KApit. 44.

1. Jozef rozmáitemi obyczáymi kuśi bráciá swa. 16. Wyświádczánia y wymowki Judasowe gdy sie záståwuie zá Beniámina.



1. TEdy roskazał Jozef przednieyszemu sprawcy domu swego/ áby násypał zboża w wory ich / iáko może być nawiecey/ á iżby ná wierzchu w káżdego worze włożył iego pieniadze.

2. A w namłodszego wor áby włożył srebrny kubek iego/ y z pieniadzmi zá zboże/ Co on wszytko vczynił iáko mu roskazano.

3. Názáiutrz skoro sie rozedniewáć poczeło/ puszczono w drogę ony meże z osłyich.

4. Tedy gdy iuż z miástá wyszli/ á ie szcze było nie dáleko / Jozef ták roskazał sprawcy swemu/ Wsthań á pogoń meże ony/ á dogoniwszy ich mow k niem / Czemuśćie oddáli złem zá dobre?

5. A zasz sie to wam godźiło vkráść kubek z ktorego piya pan moy? [A] á v żywa go w wieszczbách swych? Zle śćie sobie poczeli żeśćie to vczynili.

A To iest/ ktorego vżywa w czárnoksięstwie/ A tákowe zmyślánie w Jozefie / iest iśćie grzechem / iż on tu przez wszystkiem wieszczby/ vrząd Prorocki speci.

6. On tedy sprawcá gdy ich dogonił mowił do nich ony wszyki słowá.

7. Ale oni odpowiedźieli mu/ Czemu pan nász to o nas powieda? Boże vchoway ábychmy to słudzy twoi vczynić mieli.

8. Oto pieniadze ktorechmy byli znalezli ná wierzchu w worzech nászych / przynieśliśmy k tobie aż z źiemie Chánáneyskiey / á ieszcześbychmy mieli kráść z domu páná twego złoto ábo srebro?

9. A wszákoż v kthoregoby z nas twych sług był ználeźion/ then niechać gárdło da/ y my sámi niechay bedźiemy sługámi páná twego.

10 Tedy on rzekł/ Niechayże iuż te raz ták bedźie iako sámi powiedaćie / Then v kogo bedźie ználeźion/ niech bedźie mem sługa / a wy drudzy nic niezostániećie winni.

11. A wnet záráżem káżdy z nich złożył wor swoy ná źiemie / á rozwiazáli ie wszyscy.

12. Potym on szukał/ poczawszy od stárszego aż do młodszego / y náleźion iest kubek w worze Beniáminowem.

13. Tedy oni rozdárli ná sobie odźienie swoie/ á káżdy z nich włożywszy wor ná

wor ná ostá swego / wroćili sie do miástá.

14 A ták Judás z bráćia swa szedł do domu Jozefowego / gdźie go ieszcze zástáli / y vpádli przed niem ná ziemie.

15 Tedy do nich rzekł Jozef / Cożeśćie wżdy to vczynili? A zász nie wiećie iżem ia też iest ieden wieszczek?

16 Zátym Judás rzekł k niemu / Ey coż rzecz mamy przed Pánem nászym? y iákoż sie wymáwiáć / á tobie sie vspráwiedliwić mamy? Bog oká zał złość nas twoich służebnikow: Otochmy iuż sa wszyscy służebniki twemi Pánie moy / ták my / iáko y ten v ktorego kubek náleziono.

17 Ale on rzekł / Boże vchoway bych ia to vczynić miał / Ten v kogo náleziono kubek / ten sam tylko bedźie mem sługa / Ale wy iedźćie wolno do oycá swego.

18 Thedy Judás przystapiwszy k niemu rzekł / O pánie moy proszę á bych ia służebnik twoy mogł co máluczko rzec / á iżbyś chćiał słucháć / á nie ráczył sie gniewáć ná sługe swe go / gdyżeś ty tu iest iáko drugi Fárao.

19 Abowiem gdy iáko pan nász * pytał swych służebnikow / Jeśliż máćie oycá ábo brátá?

* Wyszey. 42. v. 13.

20 Tedyćiechmy odpowiedźieli pánu swemu iż mamy oycá stárego / y tákże też y to / że w stárośći iego v rodźiło mu sie dźiećie / ktorego brát rodzony vmárł / á iedno ten sam został po mátce / ktorego oćiec bárzo miłuie.

21. A tyś nam roskazał sługom swem / Przyiedźćie z niem ku mnie / ábych go oglądał oczymá swemi.

22 A mychmy tobie powiedáli pánu swemu / Iż páchole nie może opuśćić oycá swego / bo ieśliżby go opuśćiło / pewnie on vmrze.

23 Thedyś rzekł do nas sług twoich † Jeśli nam łodszy brát z wámi nie przyiedźie / nie przypuszcze was nigdy przed oblicznośc moie.

† wyszey. 43. v. 3. 5.

24 A ták gdychmy przyszli do sługi twego oycá nászego / opowiedźielichmy mu słowá twoie páná mego.

25 Pothym rzekł do nas oćiec nász / Jedźćie á kupćie nam troche żywnośći.

26 A mychmy powiedźieli / Iż thám wroćić sie nie możemy / ieśliżby brát nász młodszy nie szedł z námi: Ale z niem poydźiemy tám / Bo nas nie dopuszcza ináczey przed oblicznośc człowieká onego / ażby z námi był młodszy brát nász.

27 Ná co powiedźiał nam służebnik twoy á oćiec nász / Wiećie iż żoná moiá dwu mi synow porodźiłá.

28 ♀ A ieden niewiem gdźie mi sie podźiał: y mowiłem / Záiste go źwierze rozdárło / á od tadżem go nie widźiał.

♀ Wyszey. 37. v. 32. y. 33.

29 Gdźie ieśli ieszcze y tego odemnie precz wezmiećie / á iemuby sie vmrzeć przydáło / tedy z żálośćia szedźiwość moie odeślećie do grobu.

30 Otoż teraz ieśliżbych przyszedł do sługi twego oycá moiego / á pácholećiá bychmy nie przywiedli z soba / ktorego on serdecznie iáko dusze swa miłuie.

31. Tedy sie stánie iż gdy vyźry że pácholećiá nie bedźie / pewnie vmrze: A thák my słudzy twoi doprowadźiemy szedźiwość sługi twego oycá nászego z wielka żáłośćia do grobu.

32 A záiste ia slugá twoy dałem sie zákładem zá to dźiećie oycu swoiemu / ták przyrzekáiac / ♀ Jeślić go zás nie przywiode / tedy tobie oycu swemu niechay po wszythek czászá to winien bede.

♀ Wyszey. 43. v. 9.

33 A ták teraz proszę / niechay ia slugá twoy zostáne tobie pánu swemu niewolnikiem miásto pácholećiá iedno ono niechay sie wroći z bráćia swa.

34 Abowiem y iákoż sie ia wroćić mam do oycá swego / gdyby ze mna pácholećiá nie było? Musiałbych pátrzyć ná żáłość ktora sie stánie oycu moiemu.

Kapit. 45.

1. Jozef iuż sie dawa poznáć bráćiey swey. 5. Ćiesząc ie á vkázuiąc iż sie to wszytko stáło z przeyzrenia Bożego / kthory złą rzecz záwżdy obráca ku dobremu. 9. Puszcza ie wolno z wozy / z pożywieniem / y z vpominki / prosząc aby k niemu przyiecháli z oycem iego. 17. A to ná roskazánie Fárao nowo. 26. Z kąd Jakob zumiawszy sie dźiwnie sie ráduie.

1. TEdy Jozef iuż sie dáley strzymáć nie mogł przed wszytkiemi co oko ło niego sthali / A rzekł głosem / A Wynidźćie z thad precz wszyscy

A Niechćiał Jozef złośći brátherskiey przed Egiptcyány obiáwiáć / A przetoż iem roskazał precz wynidź.

wszyscy. Y niezostał z niem żaden/ gdy sie Jozef dał poznáć bráciey swey.

2. A płácząc głośno mowił/ co y Egiptcyánie/ tákże y wszytek dwor Fáráonow słyszeli.

3. Gdźie ták Jozef mowił do bráciey swoiey/ Jaciem iest Jozef/ Żyw li ieszcze oćiec moy? Ale bráćia nic mu ná to odpowiedźieć niemogli/ bo sie go byli bárzo zlękli.

4. Powthore rzekł Jozef bráciey swei/ Proszę przystąpćie sie bliżey ku mnie. Tedy sie oni przystąpili k niemu: A on potym rzekł/* Jaciem iest brát wász Jozef/ ktoregośćie przedáli do Egiptu.

5. [B] A ták sie nic nie trwoszćie/ áni frásuyćie żeśćie mie thu przedáli/ Bo dla tego mie tu Bog przed wámi wprzod posłał † áby záchowan był żywot wász.

6. Abowiemći ieszcze nád otothy dwie lećie iáko sie głod począł ná źiemi/ przyidą pięć lat/ w ktorych áni oráć áni żąć będą.

7. A przethoż mie tu Bog posłał przed wámi/ áby ták tem sposobem potomstwo wásze mogło być záchowáne ná źiemi/ á iżbych was dźiwna spráwą wybáwił.

8. Teraz tedy niewyśćie mie ku zásłáli/ ále Bog ktory mie uczynił oycem Fáráonowi/ y pánem wszytkiemu domowi iego/ á pánuiącem nád wszytką źiemią Egiptską.

9. Pospieszayćież sie/ á idźćie do oycá moiego/ y powiedźćie mu/ Otoć ták powiedźieć kazał syn twoy Jozef/ Postáwił mie Bog pánem wszey źiemie Egiptskiey: A ták przyiedź do mnie nic niemieszkáiąc.

10. Y będźiesz mieszkał w źiemi Gesen/ á będźiesz blisko mnie ty y synowie twoi/ y synowie synow twych/ owce twe/ y woły twoie/ y ze wszytkiem cokolwiek masz.

11. A thám ćie chowáć będę/ (Abowiem ieszcze przez pięć lath głod trwáć będźie) ábyś ty z niedostátku nie zszedł y z domem twem/ y ze wszytkiem them cokolwiek iest twego.

12. Othoż oczy wásze iuż sie przypátrzyły temu/ y oczy brátá mego Beniáminá/ iáko ia sam usty swoiemi mowię ku wam.

13. A ták opowiećie to oycu moiemu/ iáka zacność moiá iest w Egiptćie/ y to wszytko cośćie widźieli/ Spieszćież sie tedy/ á przywieśćie tu oycá moiego.

14. Tedy uchwyćił sie zá szyię Beniáminá brátá swego płácząc/ á Beniámin theż płákał dźierżąc sie szyie iego.

15. Potym cáłował wszytkę swą bráćią z płáczem/ á potym rozmawiáli z niem bráćia iego.

16. Y doniosłá sie thá wieść dworu Fáráonowego/ á powiedźiano że przyiechali bráćia Jozefowi/ Co sie bárzo podobáło Fáráonowi/ y wszytkiem służebnikom iego.

17. Tedy Fárao rzekł Jozefowi/ Powiedz bráciey swey/ Uczyńćie ták/ nákłádźćie brzemion ná osły wásze/ idźćież/ á wroććie sie do źiemie Chánáneyskiey.

18. Weźmićież tu z sobą oycá swego/ y czeladź swą/ á wroććie sie zásie do mnie: Y dam wam część iedne bárzo rodzáyną źiemie Egiptskiey/ gdźie będźiećie używáć wszey obfitośći źiemie.

19. A ták teraz roskáz iem/ Uczyńćie ták/ á nábierzćie wozow z źiemie Egiptskiey po dźiatki y po żony wásze/ á wźiąwszy oycá swego przyiedźćie tu.

20. Niebawćież sie brániem sprzętu swego/ ábowiem narodzáynieysza część wszytkiey źiemie Egiptskiey wászą będźie.

21. Synowie tedy Jzráelowi uczynili ták/ á dał iem wozy Jozef podług roskazánia Fáráonowego/ y pożywienie ná drogę.

22. Dał iem też wszem z osobná odmienne száthy/ ále Beniáminowi dał trzy stá srebrnych pieniedzy/ y pięćiory száty odmienne.

23. Tákże wiele oycu swemu posłał/ y dźieśięć osłow/ ná ktorych niesiono co nalepsze rzeczy z Egiptu/ á dźieśięć oślic co niosły zbożá/ chleby/ y pokármy oycowi iego ná one drogę.

24. Posłał tedy bráćią swą/ y odiecháli/ roskazał iem też to/ Aby sie nie wádźili idąc w drogę.

25. A ták wyszedszy z Egyptu/ przyśli k Jakobowi oycu swemu do źiemie Chánáneyskiey.

26. J opowiedźieli iemu mowiąc. Jeszczeć żyw Jozef/ á onći iesth pánem nád wszythką Egiptską źiemią/

Zyłk dwie lecie [illegible]

* Dźiei. 7. v. 13.

[B] Acz to był nie pobożny á sprosny ich uczynek/ iż brátá przedáli/ A wszákoż sie to nie stáło oprocz osobliwego przyzwolenia Bożego/ ktory Jozefá swego zacnie wywyższyć chćiał/ á zá iego stárániem ko śćiot swoich wiernych záchowáć: A w tymći pan bog okázuie osobną spráwę swoię/ ktory ze złych uczynkow ludzkich/ rzecz ták dobrą á potrzebną raczy wywodźić.

† Niżey. 50. v. 20.

mią/ zkąd ſie zdumiáło ſerce iego/ Bo iem nic nie wierzył.

27 Ale oni wſzytki słowá Jozefowe powiedźieli iemu/ ktore on z niemi mowił/ A pothym gdy vyzrał wozy ktore Jozef poſłał iżby go przywieźiono/ toż dopiero przyſzedł k ſobie.

28 Zátym rzekł Izráel/ Doſyć mam ná tem/ gdy ieſzcze ieſth żyw Jozef ſyn moy/ poiádę/ á oglądam go pierwey niżli vmrę.

Kápit. 46.

2. Bog Jakobá ćieſzy obiecuiąc mu życzliwość y bytność ſwą z niem. 5. Jedźie do Egyptu y z ſiedmią dźieſiąt oſob. 8. Ktorych imioná porządkiem ſą ſpiſáne. 28. Jozef záieżdża mu drogę. 29. Wdźięczne potkánie ich. 31. Jozef rádę dawa bráćiey ſwey około ich mieſzkánia.

1. A Thák Izráel iechał ze wſzytką ſwą máiętnośćią/ á przyiechał áż ku Beer ſebá/ thámże vczynił ofiáry Bogu oycá ſwego Izááká.

2. Thedy Bog mowił do Izráelá[A] w widzeniu nocnem themi słowy/ Jakobie/ Jakobie/ Ktory ſie ozwał/ Owom ia ieſt.

[A] Do tego widzenia przydáne ieſth słowo/ A nigdźiey w piſmie nieczytamy/ áby pan Bog komu miał ſie okázowáć oprocz słowá ſwego.

3. A on rzekł k niemu/ Jam ieſt Bog/ Bog oycá twoiego/ Nieboy ſie iść do Egyptu/ Abowiem ia tám rozmnożę ćie w wielki narod.

4. Ja wnidę z tobą do Egyptu/ á ia ćie záſię z támtąd wywiodę/ A Jozef záwrze oczy twoie.

* Dźiei. 7. v. 15.

5. * A thák Jakob wyiechał z Beer ſebá/ á ſynowie prowádźili Izráelá oycá ſwego/ y dźiatki ſwoie z żonámi ná woźiech kthore był Fárao poſłał/ áby go ná nich przyprowádzono.

6. Gnáli thęż z ſobą y bydło ſwoie/ wiozac wſzytki máiętności/ ktorych nábyli w źiemi Chánáneyſkiey/ A tákći przyſzedł do Egiptu Jakob† ze wſzytkiem narodem ſwem.

† Joſ. 24. v. 4. Pſal. 104. v. 23. Ezái. 52. v. 4.

7. J wwiodł z ſobą do Egyptu ſyny ſwe y dźiathki ſynow ſwoich/ y corki corek ſwoich/ ze wſzythkiem ſwem potomſtwem.

8. A tyć ſą im ioná ſynow Izráelowych/ ktorzy weſzli do Egipthu/ Jakob y z ſyny ſwemi.‖ Pierworodny ſyn Jákobow był Ruben.

‖ 2. Moiż. 1. v. 2. y. 6. v. 14. 4. Moiż. 26. v. 5. 1. Kron. 5. v. 1. y. 3.

9. A ſynowie Rubenowi byli/ Henoch/ Fállu/ Hezron/ y Chármi.

10 ♀ A ſynowie Symeonowi/ Jámuel/ Jamin/ Ahod/ Jachin/ Sohár/ y Saul ſyn niewiáſthy Chánáneyſkiey.

♀ 1. Kron. 4. v. 24.

11. * A ſynowie Lewi Gerſon/ Káhát y Meráry.

* 1. Kron. 6. v. 1.

12. † A ſynowie Judáſowi/ Her/ Onán Selá/ Fares/ y Zará/ Ale Her y Onán/ pomárli ſą w źiemi Chánáneyſkiey. A Fares miał ſyny/ Hezroná y Hámulá.

† Wyżſzey. 38. v. 3. 1. Kron. 2. v. 3. y. 4. v. 1.

13. ‖ A ſynowie Izáſchárowi/ Tolá/ Fuá/ Job/ y Symeron.

‖ 1. Kron. 7. v. 1.

14 A ſynowie Zábulonowi Sared/ Elon/ y Jáhelel.

15 A ćić ſą ſynowie Liey ktore porodźiłá Jakobowi w Padán Arám y Dynę corkę iego. A wſzytkich oſob ſynow y corek iego było trzydźieśći y trzy.

16 Synowie thęż Gád byli Sefon/ Aggi/ Suni/ Eſebon/ Heri/ Arody/ y Areli.

17 ♀ A ſynowie Aſser byli Jámná/ Jeſuá/ Jeſui/ Berya/ y Sará ſioſtrá ich. A ſynowie Beryego byli Heber y Melchiel.

♀ 1. Kron. 7. v. 30.

18 A toć ſą ſynowie Zelfini/ ktorą Lábán dał był Liey dźiewce ſwey: Ktorych oná Jakobowi ſzeſnáśćie vrodźiłá.

19 Tákże ſynowie Rachele żony Jakobowey byli/ Jozef y Beniámin.

20 * A Jozefowi w źiemi Egyptſkiey národźili ſie dwá ſynowie Mánáſſe y Efráim/ ktore iemu porodźiłá Aſenat corká Putyfárá Kſiążęćiá miáſtá On.

* Wyżſzey. 41. v. 50.

21. † Synowie tęż Beniáminowi byli/ Belá/ Bechor/ Asbel/ Gerá/ Náámán/ Echi/ Ros/ Mofim/ Ofim/ y Ared.

† 1. Kron. 7. v. 6. y. 8. v. 1.

22 Ćić ſą ſynowie Rachele ktore porodźiłá Jakobowi: A było ich wſzytkich czternaśćie oſob.

23 Dán tęż miał ſyná Huſym.

24 A ſynowie Neftálinowi byli/ Jáſiel/ Guni/ Jeſer/ y Sallem.

25 A ćić ſą ſynowie Bále/ ktorą Lábán dał był Racheli corce ſwey/ á oná ie porodźiłá Jakobowi: A było ich wſzytkich ſiedḿ oſob.

26 Owa wſzytkich ktorzy weſzli z Jakobem do Egiptu/ á ktorzy poſzli z niego/ było w liczbie ſześćdźieſiąt y ſześć oſob/ oprocz niewiaſtek Jakobowych.

27 Ale Jozefowi vrodzili sie w Egiptcie dwa synowie: A tak wszytkich † coz Jakobem weszli do Egiptu było [B] siedmdziesiat osob.

† 5. Moiz. 10. v. 22.

[B] Greccy wykładacze w wykładzie swym przydali Pięć osob / o ktorey liczbie Szczepan swiety w dzieioch Apostolskich przypomina / Abowiem na on czas pospolicie wszedy wykład Grecki był w vżywaniu / Acz y na tym mieyscu y na inych co sie tknie they liczby / iest nie własnie postawiony.

28 Y posłał przed soba Judasa do Jozefa aby mu mieysce zgothował w Gesen / J thamże do ziemie Gesen przyiechali.

29 A natychmiast Jozef roskazawszy zaprzadz woz swoy / wyiechał przeciw Izraelowi oycu swemu do Gesen. A vyzrawszy go / vchwycił sie szyie iego y płakał chwile.

30 Tedy rzekł Izrael do Jozefa / Już teraz nieżal mi vmrzeć / gdym cie żywo ogladał.

31. A tak rzekł Jozef do bráciey / y do czeladzi oyca swoiego / Poiade naprzod / a opowiem Faraonowi / Jż brácia moi / y czeladka oyca mego / ktorzy byli w ziemi Chananeyskiey / przyiechali do mnie.

32 A sa mężowie oni Pastuchowie / ludzie ci co sie około bydła schowali / Stada też owiec / y wołow / y wszytke swa máietnosć przywiedli z soba.

33 A przetoż gdyby was wezwał k sobie Farao / a pytał was / Jaka sie sprawa bawicie?

34 Thedy mu tak odpowiecie / My sludzy twoi / od naszey młodosci aż do tych czasow iestesmy pastuchowie iako y oycowie naszy. A to dlatego abyscie mieszkali w ziemi Gesen. Boć sie Egyptcyanie [C] brzydza wszelkiemi pasterzmi owiec.

Eipcianie brzydzili sie pasterzmi owiec

[C] Takowe wzgárdzenie było iem ku wielkiemu pożytkowi / Abowiem dla tey przyczyny pilniey miedzy soba spoleczna zgode zachowywali. Nie wádzi to tedy podczas wiernem / że bywáia wzgárdzonemi.

Kapit. 47.

1. Jozef brácia swa stawi przed Faraonem. 7. Tudzież y oyca swego. 11. Ziemia Gesen iesth iem ku mieszkaniu daná. 13 Dla nieznosnego głodu. 16. Jozef bierze wszytki dobra y máietności Egyptskie. 24. Piata część płáca Krolowi. 29. Jakob obowiezuie Jozefa około pogrzebu swego.

1. Thedy Jozef przyiechawszy do Faraona opowiedział iemu / Jżz ziemie Chananeyskiey / przyiechał ociec iego y brácia iego / ze wszythkiemi trzodami swemi / y z dobytki / y ze wszytka swoia máietnoscia / a iż iuż sa w ziemi Gesen.

2. A thak z oney liczby bráciey swey wybrał pieć mężow / kthore stawił przed Faraonem.

3. J gdy sie od nich Farao pytał / Jakaby sie sprawa bawili / Odpowiedzieli iemu / My sludzy thwoi iesthesmy pastyrze owiec iako y oycowie naszy.

4. Potym rzekli do Faraona / Przyszlismy mieszkać do tey ziemie / dla thego żesmy bydła czym karmić nie mieli / bo głod wielki był w ziemi Chananeyskiey / prosząc też abys nam iako sługom swem dopuscił mieszkania w ziemi Gesen.

5. Tedy Farao rzekł Jozefowi / Ociec twoy y brácia twoi przyiechali do ciebie.

6. Oto masz wolna ziemie Egyptska. Dayże im mieszkanie gdzie wnalepszem mieyscu / niechayże mieszkaia w zieni Gesen. A iesliby s znał miedzy niemi iakie meże godne / porucz iem przełożeństwo nad trzodami memi.

7. Potym Jozef przywiodł a sthawił Jakoba oyca swego przed Faraonem / gdzie Jakob przywitał Faraona.

8. Y pytał go Farao / Jakoby wiele lat iuż miał.

9. Ktoremu Jakob thak odpowiedział / Sto y trzydzieści lat iuż iest iakom na swiecie / a dni żywota mego były krotkie a złe / y niedotrwałem lat przodkow moich / ktore oni przeżyli na swiecie.

10 A winszuiac Jakob wszego szczescia Faraonowi / odszedł od niego.

11. Tedy Jozef oycu y bráciey swoiey naznaczył y dał mieszkanie w Rameses / co w nalepszem gruncie ziemie Egyptskiey / tak iako Farao roskazał iemu.

12. Y naznaczył Jozef oycu y bráciey y wszytkiey ich czeladzi żywnosć / [A] według liczby osob.

[A] Niektorzy tak to wykładaia / Od wielkiego aż do namnieyszego / A tak też czytaia / Wedle domow y pokolenia ich.

13. Na ten czas iuż prawie nie było co iesć po wszytkiey ziemi / przed ciężkiem głodem ktory był / tak iż Egipthska ziemia y Chananeyska od głodu znedzniały.

14 Tedy zebrał Jozef pieniadze wszythki co ich było w Egyptskiey y Chananeyskiey ziemi / za zboże ktore kupowano: A zniosł ie do skarbu Faraonowego.

15 A thak gdy pieniedzy w Egyptskiey y Chananeyskiey ziemi niestało / Przyszli Egiptcyanie do Jozefa y tak mowili / Zapomoż nas żywnoscia / nie

ſcia/ niechceſzli widżieć ábyſmy márli przed oblicznoſcia twoia/ gdyż iuż nam nieſtáło pieniedzy.

16 Ná to odpowiedział Jozef/ [B] Dawaýcie bydłá wáſze/ ieſli wam nie ſthawa pieniedzy/ A ia wam dam zá nie żywnoſći.

[B] Tu oto gdy Jozef cudzey rzeczy dogláda/ okázuie iż ſie mu them nie godżi dármo wedle ſwey woley ſʒáfowáć co nie ieſt iego.

17 Thedy pedżili do Jozefá ſtádá ſwe/ A on iem dawał pożywienia zá konie/ owce/ woły/ y oſły/ A zá ty bydłá ich wſzythki wychował ie żywnoſćia onego roku.

18 A gdy on rok wyſzedł/ przyſzli drugiego roku do niego ták mowiac/ Niechcemy tego táić przed toba pánem ſwem/ Jż gdy nam nieſtáło pieniedzy/ y bydłá náſze przyſzły w rece twe páná náſzego/ Już nam nic niezoſtáło/ iedno ćiáłá naſze á role náſze.

19 A ták ábychmy przed toba niepomárli/ á niezoſtáły puſto role náſze/ kupuy nas y z rolámi zá chleb/ á my y z rolámi náſzemi ſłużyć bedziem Fáráonowi/ Jedno nam day naſienia żebychmy żywo zoſtáli/ á ziemiá iżby nieſpuſtoſzáłá.

20 Tym tedy ſpoſobem ſkupił Jozef wſzytki role ziemie Egiptſkiey Fáráonowi: Bo wſzyſtcy Egiptcyánie w onem ćiezkiem głodzie muſieli przedáwáć wſzytki ſwe oſiádłoſći/ A thák oná ziemiá przyſzłá ku własnoſći Fáráonowi.

21. Tedy [C] znioſł ludzi do miáſteczek ze wſzytkich granic Egiptſkich.

[C] Odmienili mieſzkánia z roſkazánia iego.

22 Jedno tylko kapłáńſkich máietnoſći nieſkupował/ Abowiem był Fárao náznáczył opátrzenie kápłanom/ z ktorego mogac mieć wychowánie/ nieprzedawali ſwych oſiádłoſci.

23 A ták Jozef rzekł do ludu/ Widżićie iákom was dźiś Fáraonowi y z oſiádłoſćia wáſza ſkupił/ Otoż was opátruie náſieniem/ ábyſćie mieli co ſiać.

24 A to wten obyczay/ Jż gdy przyidżie żnywo/ ábyſćie dali piata czeſć Fáráonowi pożythkow ſwoich/ A wam zoſtáná czterzy czeſći/ ná oſiewek pol/ y ná żywnoſć wáſze/ ná czeladź/ y ná wáſze dżieći.

25 Tedy oni powiedżieli/ Oto dárowałeś nas żywotem/ A ták badź ná nas łáſkaw iáko Pan náſz/ á my niechay bedżiemy ſłudzy Fáraonowi.

26 J wnioſł to ná nie Jozef zá práwo/ pod ktorem y dźiś ieſt wſzytká ziemiá Egiptſka/ iż piata czeſć płáca Fáráonowi: Oprocz máietnoſći kápłáńſkich/ kthore nie przyſzły ku własnoſći Fáráonowi.

27 A ták Jzráel mieſzkał w Egipćie w ziemicy Geſen/ á byłá ich oſiádłoſćia/ gdżie ſie bárzo rozrodżili y rozmnożyli.

28 A mieſzkał Jakob w Egipćie przez siedmnaśćie lat/ á był żywſto czterdżieśći y siedm lat.

29 Gdy ſie też przybliżał czas śmierći iego/ wezwał k ſobie Jozefá ſyná ſwego/ mowiac ták do niego/ Proſze ieſlis mi ieſt życzliwem [D] * położ teraz reke pod biodre moie/ á okáż te miłoſć y łáſke nádemna/ ábych niebył w Egipćie pochowan.

[D] Ten ſpoſob przyſiegi znáczy moc y powage oycowſka. * Wyżſzey. 24. v. 2. Niżey. 50. v. 5.

30 Ale gdy [E] záſne z oycy ſwemi/ przenieś mie z Egiptu/ á pogrzeb mie w grobie ich. Ná co on iemu odpowiedżiał/ Vczynie to wſzytko coś roſkazał.

[E] To ſtáránie o grobie nie śćiaga ſie ku czemu inemu/ iedno áby obietnicá Boſka byłá vtwierdzoná w potomſtwie Jakobowem.

31. Tedy on rzekł kniemu/ [F] Przyſiezże mi/ A on mu przyſiagł. Tedy Jzráel [G] pokłonił ſie ku głowam łożá ſwe°.

[F] Obwiezuie go przyſiega/ áby okázat iż to byłá rzecz wielkiey zacnoſći/ ktorey od niego żadał.

[G] Tym kſztałtem czyniac dżieki Bogu.

Kapit. 48.

1. Jozef náwiedzáiac chorego oycá ſwego przywiodł k niemu dwá ſwe ſyny. 3. Przypomináiac mu Jakob dobrodżieyſtwá y obietnice Boże. 5. Przyimuie ie ſobie zá ſyny ſwe. 15. Błogosłáwi im y Jozefowi. 19. Czyni zacnieyſzem młodſzego niż ſtárſzego. 21. Opowiedá przywrocenie do ziemie obiecáney.

1. 
To kiedy ſie ták ſtáło/ tedy powiedżiano Jozefowi iż oćiec iego chorował: A ták on wziął dwu ſynow ſwoich z ſoba/ Mánáſeſá y Efráimá.

2. Co gdy było oznaymiono Jakobowi/ iż Jozef ſyn ie° przyſzedł kniemu dawſzy ſobie pomoc vſiadł ná łożu.

3. Y mowił k Jozefowi/ Bog wſzechmogacy † vkazał mi ſie w Lazie ziemi Chánáneyſkiey/ y błogoſłáwił mi.

† Wyżſzey. 28. v. 13.

4. Y obiecał mi/ Oto ia rozrodze ćie y rozmnoże ćie/ y wywiode z ćiebie wielki narod/ á dam po tobie w dżiedżictwo wieczne ziemie te potomſtwu twe-

ſtwu twemu.

5. A ták teraz dwá ſynowie twoi/ kthorzyć ſie * národźili w Egiptćie przed mem przyiechániem /† Efráim y Mánáſſe będą moi/iáko Ruben y Symeon.

* Wyżſzey.41.v.50.
† Joſ.13.v.7.
y.16.v.1.
y.17.v.1.

6. Ale ini ktorychći ſie potym národźi/będą twoi / á imieniem tey bráćiey ſwey názywáni będą w oſiádłośćiách ſwoich.

7. Y gdym ſie wrácał z Padán Aram ⸗ vmárłá mi Rachel w źiemi Chánáneyſkiey będąc ná drodze ná ten czás/ gdym iuż máło nie w mili chodu był od Efráty/Y pogrzebłem ią tám przy drodze ku Efraćie/ ktore ieſt Betlehem.

⸗ Wyżſzey.35.v.19.

8. A vyzrawſzy Izráel Jozefowe ſyny rzekł/ Czyi to ſą?

9. Tedy Jozef odpowiedźiał oycu ſwemu/Są ſynowie/ktore tu mnie dał Bog / A on mu rzekł/ Przywiedź że ie ſám proſzę ku mnie [A] ábych iem błogoſłáwił.

A Jakob błogosłá wiąc ſwym ſynom nie noſi ná ſobie oſoby oycowſkiey/ ábo iákiego człowieká poſpolithego. Oczym pátrz w.27. Káp. Mieyſcá o błogoſłáwieńſtwie Izáákowem

10 A iuż też oczy Izráelowe od ſtárośći záćmione były/ták iż niemogł doyzrec/ y kazał ie przed ſobą bliżey poſtáwić / á cáłował ie y obłápiał.

11. Tákże Izráel mowił do Jozefá/ Nigdym ſie nienádźiewał ábych ćie był kiedy widźieć miał/Ale Bog mi dał oglądáć y potomſtwo twoie.

12. Thedy ie Jozef odwiodł od iego kolan/ áż vczćiwośćią ſie mu kłániał áż do źiemie.

13. A wźiawſzy Jozef obudwu/poſtáwił Efráimá po práwey ręce ſobie/á po lewey Izráelowi/á Mánáſſesá po lewey ſobie/ á Izráelowi po práwey / y poſtáwił ie bliżey k niemu.

14 A ták wyćiągnąwſzy Izráel práwicę ſwą / położył ią ná głowę Efráimowi ktory był młodſzy/á lewicę ſwą ná głowie Mánáſſesá/złożywſzy thák vmyślnie ręce ſwoie / bo Mánáſſe był pierworodny.

15. [ǂ] Y Błogoſłáwił Jozefowi mowiąc/Bog przed ktorem chodźili oycowie moi/Abráhám/y Izáák/Bog ktory mie opátruie od młodośći moiey áż do tąd.

ǂ K żyd.11.v.21.

16 * Anioł kthory mie wyrwał od wſzego złego / niechayże błogoſłáwi dźiateczkam tym/ á moiem imieniem/ y imieniem [B] Abráhámá / y Izáaká/oycow mych/niechay názywáni będą/á niech ſie rozmnożą w wielka wielkość ná źiemi.

* Wyżſzey.31.v.29.
y.32.v.1.
B Niech też będą policzeni w potomſtwo moie/ á niech ie zową ſyny moiemi / y ſyny oycow moich/thák iáko y moie własne / Abowiem ie tu Jakob ſobie przyſpoſobia zá ſyny.

17 A widząc Jozef/iż oćiec iego włożył rękę práwą ná głowę Efráimowi/nie podobáło mu ſie to: Y wźiąwſzy oycowſką rękę chćiał ią przełożyć z głowy Efráimowey ná głowę Mánáſſesowi.

18 Mowiąc do oycá ſwego / Nie ták oyczę moy/Abowiem oto ten ieſt pierworodny/ná tegoż głowę włoż práwicę twoię.

19 Ale oćiec iego wzbronił mu ſie tego powiedáiąc/ [C] Wiem o tym moy ſynu / wiem / y thenći ſie rozrodźi w wielki lud/á będźie zacnem: A wſzákoż go młodſzy w wielkośći przewyżſzy/á w potomſtwie iego będźie pełność narodow.

C Z tąd ſie vkázuie iż Jakob nic nie czynił iáko człowiek poſpolithy/ Ale iáko Inſtrumenth á náczynie Duchem Bożem nádchnione.

20 A ták iem dnia onego błogoſłáwił mowiąc/Izráelczycy wámi ſie żegnáć będą mowiąc themi ſłowy/ Niechay ták Bog czyni z tobą iáko z Efráimem y z Mánáſſesem: A ták przełożył Efráimá nád Mánáſſesá

21. Pothym rzekł Izráel Jozefowi/ Jać iuż vmrę / ále Bog będźie z wámi / á przywroći was do źiemie oycow wáſzych/

22 Otoż ia tobie dałem † iednę czáſtkę imo bráćią twoię / kthoręiem ia ⸗ doſtał przez łuk y przez miecz ſwoy z rąk Amorheyczykow.

† Joſ.13.v.7.
y.16.v.1.
⸗ Joſ.24.v.8.

KApit. 49.

1. Jakob ſynom ſwym błogosławi. 4. Opowiedáiąc iem rzeczy przyſzłe co ſie z niemi dźiać miáły 8. W Judáſie opowieda przyſzćie Kryſtuſowo. 29. Roſkázuie iem o koło pogrzebu ſwego. 33. Smierć iego.

A Jakob otrzymawſzy błogoſłáwieńſtwo Boże/ ſkutki á pożytki iego dźieli miedzy dźiathki ſwoie/ y wſzythko ſwoie potomſtwo práwie iáko Prorok opowiedáiąc co ſie z niemi nápotym dźiać miáło.

1. N [A] Othym Jakob wezwawſzy ſynow ſwoich/ mowił k niem/ Zbierzćie ſie/ábych wam oznaymił co ſie z wámi ná potym ſtáć ma.

2. *Zbierzćie ſie/á ſłuchayćie ſynowie Jakobowi/ Słuchayćie Izráelá oycá ſwego.

* 5. Moiż. 33.v.1.

3. Ty Ruben ſynu moy pierworodny/ Jeſteś [B] mocą moią y początkiem męſtwá mego/ názacnieyſzem y naprzednieyſzem/y w doſtoieńſtwie y w zwierzchnośći.

B Cháldeyczyk ták to wyłożył/ Troiáki przodek ná ćię przypáść miał/ Pierworodztwo/ Kápłáńſtwo/y Kroleſtwo.

4. [C] Roſpływáiąc ſie iáko wodá záćnem nie będźieſz/ [D] † Abowiemeś ſie tárgnął ná łoże oycá ſwego/ á ſplugáwiłeś pośćiel moię/ á dla thegoż twe do-

C Jáko wodá płynie/ ták y iego doſthoieńſtwo miáło zniſzczeć.
D Ruben ſtrácił práwo pierworodztwá / dla grzechu nieczyſtego/ ktory był z mácochą ſwą popełnił.
† Wyżſzey.35.v.22.
1. Kron. 5.v.1.

twe dostoieństwo zginelo.

5. Symeon [E] y Lewi [F] bráćia/ vdáli miecze swe ná niesłuszne okrućieństwo.

6. [G] Myśl moiá niech nieprzyzwala ná ráde ich/ á cześć moiá niechay nie przychodzi w ich towárzystwo/ Abowiem vczynili mord w gniewie swem/ á złośćiwym vporem podwroćili mur.

7. Niechay ich popedliwość obrzydla bedzie/ gdyż iest ták vporna/ á rozgniewánie ich iż iest ták nie pohámowáne/ ‡ [H] rozdziele ie w Jakobie/ á rosproszę ie w Izráelu.

8. [I] Ciebie Judá chwálić beda bráćia twoi/ Reká twa bedzie nád szyia nieprzyiaciol twych/ á bedać sie kłániać synowie oycá twego.

9. Judá synu moy/ wroćiłes sie od łupu iáko * [K] szczenie lwie/ Vleżesz iáko Lew y iáko Lwicá/ á ktoż ćie ma przebudzić?

10. † [L] Sceptrum od Judy odiete nie bedzie/ áni pánuiacy z łoná iego/ áż przyidzie [M] Siloh/ do [N] ktorego sie ludzie zgromádza.

11. [O] Przywiaże ku máćicy osle swe/ á ku wyborney gáłasce/ oslatko oslice swoiey/ omyie w winie odzienie swoie/ á w soku gron płaszcz swoy.

12. Záczerwienieia sie oczy iego w obfitośći winá/ á zeby mu zbieleia w hoynośći mleká.

13. Zábulon [P] przy brzegu morskiem mieszkáć bedzie/ á ná porćie okretow granice iego beda aż ku Sydonu.

14. Izáschár iáko [Q] osieł kośćisty/ leżacy miedzy dwiemá brzemiony.

15. [R] Vpátrzył sobie dobra rzecz żyć spokoynie/ á vżywáć owocow ziemie swey: Náchylił rámion swych ku noszeniu/ á dla tegoż bedzie hołd dawał.

16. Dán lud swoy [S] sadzić bedzie/ iáko ieden z pokolenia Izráelskiego.

17. Dán bedzie iáko [T] waż przy drodze/ á iáko żmiyá ná śćieszce/ kasáiac końskie piety/ y spádnie ná zad ieżdżiec iego.

18. [V] Pánie oczekawałem zbáwienia twego.

19. Gád bedzie zwyćiężon od woyská/ Ale ie sam zá sie zwyćieży.

20. Z Asser wynidzie obfitość chlebá/ á poda z siebie Krolewskie roskoszy.

21. [X] Neftáli bedzie iáko chowána Láni/ mowiac piekne słowá.

22. [Y] Jozef iesth iáko rosczka nád źrzodłem wyrastáiaca/ á [Z] corki [AA] przechadzáiace sie po murze.

23. [BB] A strzelcy tárgneli sie nań srodze strzeláiac nań/ y máiac go w nienawiśći.

24. [CC] Łuk iego został duży/ á rámioná rak iego zmocniły sie w rekách mocarzá Jakobowego: Z tadże był pásterzem [DD] opoki Izráelskiey.

25. A to od Bogá oycá twego ktory ćie rátuie/ á od wszechmocnego ktory ćie niebieskiem zwierzchu błogosłáwieństwem fortunić bedzie/ A błogosłáwieństwem morzá głebokie°/ tákże y błogosłáwieństwem [EE] piersi y żywotá.

26. Błogosłáwieństwá oycá twego [FF] przewyższa błogosłáwieństwá przodkow moich/ aż do końcá gor swiathá/ nád głowa Jozefowa y nád wierzchem przednieyszego miedzy bráćia swoia.

27. Beniámin z poránku [GG] chwytáć bedzie iáko wilk/ y zeżrze łup swoy/ á pod wieczor bedzie dzielił bitunk.

28. Tyć sa dwoienaśćie pokolenia Izráelskie/ y to co iem opowiedział oćiec ich/ błogosłáwiac káżdego osobliwem błogosłáwieństwem.

29. A roskazał iem mowiac/ Ja bede przyłaczon do ludu mego/ Pochowayćiesz mie z oycy moiemi/ w iáskini ktora iest ná gruncie Hebroná Heteyczyká.

30. A w iáskini ktora iest ná polu Máchpelá/ náprzećiwko Mámre w ziemi Chánáneyskiey/ ktora kupił Abráhám z rola Hebroná Heteyczyká w dziedzictwo dla grobu.

31. Gdzie pochowan iest Abráhám z Sara żona swa/ y gdzie pochowano Izááká z Rebeka żona iego/ tám gdziem też pochował Lyę.

32. Kupno grunthu tego/ y iáskinie ktora ná niem iest/ byłoć od synow Het.

33. A ták Jakob wszythko to synom swem roskazawszy/ á włożywszy nogi ná łoże skonał/ y przyłaczon iest do ludu swego.

Kapit. 50.

1. Jozef płacząc śmierći oycowskiey. 3. Z Egiptcyány máże go máśćiámi. 6. Zá dozwoleniem Fáráonowem prowádzon iesth

E Wymietuie im ná oczy krzywde ktora Sychymitom vczynili.
F Iż sie byli spolu zprzysiegli.
G Złośćią wászą sie brzydze.
H Symeon wziął dział po mieyscách Judásowych/ á Lewi rosproszon iest miedzy wszytki pokolenia.
‡ Josu. 19. v. 1. y. 21. v. 3. y. 8.
I Pokoleniu Judowemu Krolestwo iest obiecáne á dla tegoż mowi/ Bráćia twoi tobie poczćiwość czynić beda.
K Przyrownánie to ku Lwu y szczenieciu lwiemu/ znáczy mestwo śmiáłość y moc.
* 1. Kron. 5. v. 2.
L Krolewskie dostoieństwo.
† Matt. 2. v. 6. Joán. 1. v. 46.
M To słowo Syloh známionuie szczeście/ to iest/ Mesyasza/ ktory iest powodem szcześcia Rozumie sie też y o synie Judásowe ktory iest on Mesyasz.
N W tym tu wierszu iásnie znáć dawa pismo/ iż Izráelitowie oprocz pokolenia Judásowego/ w káżdem swym vtrapieniu nigdziey indziey iedno w niem vfánia swego pokłádáć nie moga/ Abowiem żadna odmiáná być nie miálá/ ktoraby sie ku themu błogosłáwieństwu stosowáłá ażby sie był Mesyasz okazał/ do ktorego iáko tu powieda/ Wszytki narody zeydź sie miáły/ to iest/ iż on miał być Krolem/ á roskázowáć wszythkiem narodom.
O W tym znáczy obfitość y vrodzay ziemie/ á dostátki winá y mleká.
P Tu przypomina dział/ ktory sie potym dostał pokoleniu Zábulonowemu.
Q Tho pokolenie miáło miedzy soba ludzi miec ku znoszeniu roboth cieszkich godne/ wieśniaki/ grube/ á niewolnicze przyrodzenia.
R Przestawáiac ná żyznośći swey ziemie/ nie mieli sie wzbrániáć/ dáni dawáć swym sasiadom/ tylko áby w pokoiu máietnośći swych vżywáli.
S To iest/ rządzić ábo sprawowáć.
T Zdrada á chytrośćia walczyc bedzie.
V Jakob śćiśniony w myśli swey/ dla wielkich niebespieczeństhw y trudnośći ktore widział iż ná iego potomstwo przydz miáły: Wołá á vćieka sie do Páná iáko do tego ktory sam wybáwić y záchowáć może.
‖ 1. Kron. 5. v. 1.
X To pokolenie wdzięcznośćia wymowy swey/ snádniei sie obroni niż bronia. A przethoż ie przypodobia ku ielenicy w roskosznych mieyscách wychowáney.
Y Cześćia sie tho ná Jozefá/ cześćia ná iego pothomki śćiaga/ A thu go przyrownywa ku rosczce ábo ku drzewku.
Z Láthorostki z drzewá wyrastáiace.
AA Co wyrosły y szeroko sie roskrzewiły.
BB To iest/ nieprzyiaciele iáko bráćia iego/ Putyfár/ y z żona swoia.
CC Zwyćiężca zostánie.
DD To o Bogu powieda/ ktory słudze swemu vrząd pásterski poruczył.
EE Obfita wielkośćia potomstwá.
FF Abowiem w sobie czuł wiecsza moc błogosłáwieństwá niż przodkowie iego.
GG To pokolenie złupiestwá żyć bedzie.

znácznie y

znácznieyszemi Egiptcyáni y od bráciey swey y od wszytkiey czeládźi ich. 7. Odwożą go. 12. A poważnie chowáią tám gdźie iem roskazał. 15. Jozef ćieszy stráchem ztrwożoną bráćią swą. 24. Opowieda iem wybáwienie ich z Egiptu / á roskázuie iem o swych kośćiách. 26. Látá żywotá y śmierć iego.

1\. Gdy Jozef vpadszy ná oblicze oycá swego / płákał nád niem cáłuiac go.

2\. Y roskazał Jozef służebnikom swym lekárzom / áby pomázáli oycá iego: Tedy lekárze nátárli máśćiámi Izráelá.

3\. A po czterdźiestu dni iáko czás trwał onego mázánia / płákáli go też [A] Egiptcyánie przez siedmdźiesiat dni.

[A] Tá żáłobá z przyrodzonei żáłośći pochodźiłá / y wedle Cerymoniy Egiptskich z stárego zwyczáiu záchowánych.

4\. A gdy wyszły dni żáłoby iego / ták mowił Jozef do dworzan Fáráonowych / Proszę was ieśliśćie ná mię łáskáwi / mowćie z Fáráonem temi słowy.

5\. Oćiec moy obowiązał mię swą przysięgą ták mowiąc / Oto vmieram / á ty mnie pochowasz w grobie mym * ktorym sobie wykopał w źiemi Chánáneyskiey / A ták niechay bym theraz iechał / á pogrzebł oycá swego / á potym sie wroce.

* Wyższey 47. v. 30.

6\. Tedy odpowiedźiał Fárao / Jedź á pochoway oycá swego / thák iakoś iest przysięgą obowiązan od niego.

7\. A ták wyiechał Jozef áby pochował oycá swego / z ktorem iecháli wszythcy przednieyszy sludzy dworu Fáráonowego / y wszythcy stárszy źiemie Egyptskiey.

8\. Tákże wszytek dom Jozefow / y bráćia / y dom oycá iego / oprocz dźiatek / stad / y dobytkow ich / ktore pozostáły w źiemi Gessen.

9\. Y prowádźili go z wozy y z iezdnemi / ták iż ich był poczet bárzo wielki.

10\. Przyszli po tym áż ná pole Athád ktore iest zá Jordanem / támże płákáli wielkiem á ćięszkiem płáczem. A Jozef przez siedm dni obchodźił żáłobę oycá swego.

11\. A widząc Chánáneyczycy w oney źiemi mieszkáiący płácz ná polu Athád / powiedáli że to był żáłosny płácz Egyptcyánom / A przetoż imię polá onego názwano iest [B] Abel Mizráim / ktore iest zá Jordanem.

[B] Żáłobá Egipska.

12\. Tedy vczynili dosyć synowie roskázániu iego.

13\. A przenieśli go do źiemie Chánáneyskiey † y pochowáli go w iáskini ná polu Máchpelá przećiwko Mámbre / // ktore Abrahám kupił v Hefrona Heteyczyká z rolą ná grob w dźiedźictwo.

† Dźiei. 7. v. 16.

// Wyższey. 23. v. 16.

14\. Gdy potym Jozef pochował oycá swego / wroćił sie z bráćią swą do Egyptu / y ze wszytkimi ktorzy go prowádźili.

15\. Tedy bráćia iego gdy baczyli / że oćiec vmárł / boiąc sie áby Jozef ná nie złey woley nie był mowili z sobą / Podobno nas Jozef w nienawiśći mieć będźie / á pomśći sie krzywdy swey nád námi ktorąchmy iemu vczynili.

16\. A dla tego oznaymili Jozefowi to co był roskazał oćiec ich przed tem niż vmárł / temi słowy.

17\. Powiećie Jozefowi: Proszę ćię / odpuść teraz nieprawość y występek bráciey twoiey / á to w tym w czymći krzywdę vczynili / A ták iuż teraz proszęćie odpuść występek służebnikom Bogá oycá twoiego: Ná ktore ich słowá Jozef zápłákał.

18\. Przystąpili tedy bráćia iego / á vpadszy przed niem mowili / Otochmy są służebnicy twoi.

19\. Ná co iem odpowiedźiał Jozef. Nieboyćie sie / [C] A zażem ia też nie iest pod mocą Bożą?

[C] Opowieda że sie nie rowna Bogu / á to w tym że tego psowáć nie chce co Bog záchował.

20\. † Wyśćie źle myślili przećiwko mnie / Ale on to ku lepszemu obroćił / áby ták wiele ludu záchował / iáko sie to dźiś okázuie.

† Wyższey. 45. v. 5.

21\. Jużeż sie teraz nieboyćie / Oto ia was y dźieći wásze żywić będę: A ták ćieszac ie / nadobnie z niemi mowił.

22\. J mieszkał Jozef w Egyptćie / y z oyczystym domem swoiem / á żyw był sto y dźieśięć lat.

23\. A vyzrał syny Efráimowe / áż do trzećiego pokolenia / * A synowie Máchir syna Mánássesowego zrodźili sie ná łonie Jozefowem.

* 4. Moiż. 32. v. 39.

24\. † A potym rzekł Jozef do bráciey Otho ia iuż vmrę / A wszákoż was Bog náwiedźi y wywiedźie z źiemie tey do źiemie ktorą záslubił Abráhámowi / Izáákowi / y Jakobowi.

† R żyd. 11. v. 22.

25\. Y obowiązał przysięgą Jozef syny Izráelowe / // áby kośći iego wynieśli ztámtąd ná on czás [D] gdy ie Bog náwiedźi.

// 2. Moiż. 13. v. 19. Jos. 24. v. 32.

[D] Jozef mowi iáko práwe naczynie duchá Bożego / bo nápomina bráćią / áby vfánie swe pokłádáli w obietnicy iem vczynioney

26\. Potym Jozef máiąc sto y dźieśięć lat vmárł / á nátárto go máśćiámi y pochowan w trunę w Egyptćie.



Wtore Księgi Moizeszowe/ kthore zową Exodus.

Exodus/ to słowo iest Greckie/ á známionuie Wyście/ Abowiem sie tu wypisuie dziwne wyście synow Izráelskych z Egiptu.

Argument tych Kśiąg.

Ty wtore księgi wypisuią nam zniewolenie Izráelczykow pod tyráństwem Fáráonowem/ A dziwne ich wybáwienie przez Moizeszá Hetmáná. Vstáwę wielkiey nocy/ y zacne przeście przez Morze czerwone. Przyście/ y mieszkánie Izráelitow ná Puszczy/ y szemránia przećiw Bogu/ ktory ie kármił Mánną. Walkę/ y zwyćiesthwo nád Amálechity. Y postánowienie przełożeństwá. Y iákiem obyczáiem zakon iest dan/ obwołan/ y przyiet. Zbudowanie/ y kstałt przybytku/ y skrzynie przymierza. Báłwochwálstwo Izráelitow około cielcá złotego/ y karánie zá to. Służbę Bożą. Porządek sług Bożych/ Ofiar/ y Cerymoniy świętych.

Kapitu. I.

1. Liczbá synow Izráelskich/ ktorzy weszli do Egiptu. 6. Smierć Iozefowá/ y rozmnożenie ludu. 9. Vćisk ich/ y tyráństwo Fáráonowe nád niemi. 17. Litość Bab przećiw ludowi Bożemu. 20. y nagrodá ich.



1. *Tysą imioná synow Izráelskich/ ktorzy z Iakobem weszli do Egiptu/ káżdy z czeládzią swoią.

*1. Moiż. 46. v. 8.

2. Ruben/ Symeon/ Lewi/ Iudás.
3. Izáschár/ Zábulon/ y Beniámin.
4. Dan/ Neftáli/ Gád/ y Asser.
5. A wszytkich co poszli z Iakobá/ było siedmdziesiąt osob: Przed ktoremi iuż był Iozef w Egiptcie.
6. Potym Iozef zmárł y ze wszytká bráćią swoią/ y ludzie wszyscy onego wieku.
7. † Tedy Izráelitowie w ták wielką liczbę są rozmnożeni/ rozrodzeni/ y bárzo zmocnieni/ iż ich wszedy było pełno w oney kráinie.

† Dziey. 7. v. 17.

8. Nástał potym nowy Krol w Egiptcie/ ktory Iozefá nie znał.
9. Ktory rzekł do ludu swego/ Oto iuż thych Izráelczykow wiecey niż nas y możnieyszych
10. A przetoż nam trzebá z niemi chytrze posthąpić/ by sie snadź barziey nie rozmnożyli/ á mogłáby woyná przydź ná nas/ tedyby sie z nieprzyiáćielem spiknawszy/ podnieśli walkę przećiw nam/ á ták by od nas vszli.
11. A ták są vstáwieni poborce nád niemi/ áby ie śćiskáli wielkiemi podátki/ ktorzy musieli budowáć miástá dla chowánia spiże Fáráonowi/ Fitom y Rámeses.
12. Ale im wiecey ie trapiono/ tym sie wiecey mnożyli/ thák iż do nich przyszli w obmierzienie synowie Izráelscy.
13. Z kąd ie Egiptcyánie tem sroższem niewolstwem trapili.
14. A śćiśnieni są od nich bárzo ćieszką robothą wapná y cegły/ y w káżdey służbie wieskiey/ Owa káżda robotá ich byłá naćieższa.
15. Nád to ieszcze Krol Egiptski roskazał [A] Bábam Hebreyskiem/ z ktorych iedne zwano Zeforá/ á drugą Fuá.

A Iozefus pisze iż ty dwie bábie były naprzednieysze ná ten czás w Egipcie.

16. Tymi słowy/ // Gdy bedźiećie bábić niewiástam Hebreyskiem/ tám przy ich rodzeniu vyzrzyćieli że meżczyzná/ zábiyćie go/ á bedźieli dźieweczká/ żywo zostáwuyćie.

// Mądr. 18. v. 5.

17. Ale ony Báby boyąc sie Bogá nie były wtym posłuszne Krolowi Egiptskiemu/ Owszem żywo záchowywáły meżczyzny.
18. A ták Krol Egiptski Bab onych roskazał záwołáć k sobie/ y pytał ich

przecz by to czyniły iż mężczyzny żywo zostawiáły?

19 Ná co Báby ony Fáráonowi odpowiedziáły [B] Niewiásty Hebreyskie dáleko wtym są rozne od Egyptskich/ Abowiem są ták czerstwe/ iż pierwey rodzą niż bábá przyidzie do nich.

[B] Tu ácz kłámáią boiąc sie królá/ á wszákoż sie Bogu w tym podobáią/ iż sie obawáią by go nie obrażáły/ gdyby onych dziateczek żywo niezostáwiáły.

Powiesciq odwrna

Moyse Roz 12 · 13 y 20 · 2

20 Zá co potym Bog dobrze vczynił Bábam onem/ á lud sie rozmnażał/ y bárzo wzmagał.

21. A iż ták Báby ony báły sie Bogá rozmnażał domy ich.

22 Tedy Fárao roskazał wszemu ludowi swemu/ áby wszytki Hebreyskie dziatki mężczyzny topili w rzece/ á tylko dziewczętá żywo záchowáli.

Kapitu. 2.

1. Národzenie Moizeszowo/ y szczeście á wychowánie iego. 11. Podrastáiąc w lećiech iedna bráćia swą mszcząc sie ich krzywdy. 15. Vćieka do Mádyan. 21. Poymuie corkę kápłáńską. 23. Bog wysłuchawa wołánia synow Izráelskich.

1. Wyszedł mąż niektory z národu Lewi/ y poiął żonę tegoż rodu Lewitowego.

2. * Ktora niewiástá poczawszy porodziłá syná/ á widząc dziećię nadobne/ kryłá go przez trzy miesiące.

* Niż. 6. v. 20. W. 4. Mo. 26. v. 59. 1. Kron. 23. v. 13. Dziei. 7. v. 20. Żyd. 11. v. 23.

3. Ale gdy go iuż dáley zátáić niemogłá/ wzięłá skrzyneczkę z sithowia/ ktorą polepiłá kliyem y smołą/ á włożywszy w nię dziećiątko/ puśćiłá ie miedzy trzćine przy brzegu rzeki.

4. Y stałá z dáleka śiostrá iego/ chcąc wiedzieć co sie z niem stánie.

5. † Tedy Corká Fáráonowá/ ktora sie przyszłá kąpáć do rzeki/ gdy sie pánnyiey służebne po brzegu rzeki przechadzáły/ vyzrálá skrzyneczkę miedzy trzćiną/ y posłáłá iedne pánnę/ áby ią wyięłá.

† Dziei. 7. v. 21.

6. Tám gdy ią otworzyłá/ vyzrálá dziećiatko płaczące/ Y rozlitowawszy sie nád niem/ rzekłá iż to dziećię iest Hebreyskie.

7. Potym śiostrá iego rzekłá do Corki Fáráonowey/ A chceszże ia poide mámki Hebreyskiey záwołam/ iż ći to dziećię odchowa.

8. Tedy ná to przyzwoliłá Corká Fáráonowá: A ták szedszy oná dzieweczká záwołáłá mátki dziećiecey.

9. Ktorey rzekłá Corká Fáráonowá/ Weźmi to dziećię/ y chowáy mi ie/ á ia tobie dam zápłátę twoię: Y wziąwszy niewiástá dziećię chowáłá ie.

10 A gdy podrosło/ przywiodłá ie do corki Fáráonowey/ ktora ie miáłá zá syná/ dawszy mu imię [A] Moizesz przeto że go wywlokłá z wody.

[A] To iesz z wody wywleczony/ ktore imię stosuie sie też k themu/ że on miał wybáwić lud Izráelski z Egiptu.

11. [Z] A czásu niektorego gdy dobrze podrosł Moizesz/ náwiedzał bráćia swą/ A widząc ich ćieszkość/ obaczył iednego Egiptcyániná/ ktory bił Hebreyczyká iednego z bráćiey iego.

[Z] Żyd. 11. v. 24.

12. A obeyzrawszy sie y tám y sám/ widząc że nikogo nie było/ zábił Egiptcyániná/ y zágrzebł go w piasku.

13. Potym názáiutrz wyszedszy/ obaczył dwá Ebreyczyki wádzące sie spolu/ á rzekł do onego kthory krzywdę czynił drugiemu/ Przecz biyesz bliźniego swego?

Moizesz napominá áby sie niewa[...]

14 Ale mu on powiedział/ Ktoż ćię nád námi Kśiążęćiem y sędzią postánowił? Abo to dla tego mowisz/ żebyś mie tákże zábił iákoś Egiptcyániná zámordował? Czego sie Moizesz vlęknawszy/ obaczył że tá rzecz táiemna nie byłá.

15. Co vsłyszawszy Fárao chćiał go dáć stráćić: Ale Moizesz vćiekł przed Fáráonem/ y mieszkał w ziemi [B] Mádyán/ A gdy nád studnią śiedział/

[B] Iáko Iozefus pisze/ Mádián iest miásto nád czerwonem morzem/ ták názwáne od Mádyáná syná Abráhámowego z Cetury.

16 Oto śiedm corek kápłáná Mádyáńskiego przyszły czerpáć wody/ á nálać w korytá ku nápawániu bydłá oycowskiego.

17 Ktore dziewki gdy pástuszy przyszedszy odgániáli/ Moizesz wstawszy bronił ich/ y nápoił bydło ich.

18 A gdy sie potym wroćiły do Ráguelá oycá swego/ on rzekł do nich/ Cze muśćie sie dziś ták rychło wroćiły?

19 Ná co mu ony odpowiedziáły/ Iákiś Egyptcyánin/ obronił nas od pástuchow/ á náczerpawszy wody nápoił trzody násze.

20 Zátym on rzekł do corek swych/ Y gdzież ten iest? á przeczeście tákiego człowieká opuśćiły? Záwołayćie go/ áby tu z námi iádł chleb.

ludzkosc

21. A ták sie Moizeszowi vpodobáło mieszkáć przy onem człowiecze: Ktory iemu dał zá żonę Seforę corkę swoię.

22 ♀ Tedy mu oná porodziłá syná/ y dał iemu

♀ Niż. 18. v. 3. 1. Kron. 23. v. 15.

dał iemu imie [C] Gersom/ Abowiem rzekł/ gośćiemem był wźiemi cudzey [D].

> [C] Oycowie świeći dawáli imioná znáczne dźiatkom swem/ áby sie tym obyczáiem vstáwicznie pobudzáli ku przypominániu dobrodźieystw Bożych.
>
> [D] W Greckiem wykłádźie iest thu przydano / A imie wthorego nazwał Eliezer/ iż Bog oycá mego był pomocnikiem moiem/ á wyrwał mie z rąk Fáráonowych.

23 Potym po niemáłym czáśie gdy vmárł Krol Egypski / Synowie Izráelscy w srogiem niewolstwie wzdycháli/ y wołáli/ á ono ich vskarżánie ná zniewolenie przyszło áż do Bogá.

24 Y wysłuchał Bog wołánie ich/ wspomniawszy ná przymierze swe ktore vczynił z Abráhámem/ Izáákiem/ Y Jákobem.

25 Weyzrał tedy Bog ná Izráelity/ y miał ie na pieczy.

Kapitu. 3.

2. Bog sie vkazał Moiżeszowi. 6. poszyta go do Egyptu ku wybáwieniu ludu swego 11. Wzbrania sie/ ale mu Bog podpomożenie obiecuie. 14. Oznáymuie mu imie swe. 15. á náucza go co ma czynić.



1 Był Moizesz Pásthyrzem nad owcámi świekrá swego Jetrá kápłaná Madyáńskiego/ á idac z owcámi na pusthynia/ przyszedł áż do Orzeb gory Bożey.

2 * Tedy sie mu vkazał Anyoł Páński w płomieniu ogniowym z pośrzod krzá: [A] Y widźiał iż on kierz pałał ogniem / á wszákoż niezgorzał.

> * Dźiei.7.v.30.
>
> [A] Kierz ten znáczył lud Izráelski/ á ogień on znáczył vtrapienie / ktore nie mogło ich zniszczyć / abowiem ie Pan Bog podpomagał/ á po thym wyswobodził.

3 Y rzekł Moiżesz/ Poyde á oglądam ten wielki dźiw/ przecz ták ten kierz niezgore.

4 To gdy Pan obaczył/ iż sie on temu dźiwowáć idźie/ tedy nań záwołał Bog z posrzod krzá onego mowiac/ Moiżeszu/ Moiżeszu/ A on sie ozwał/ Otom ia.

5 Tedy mu rzekł/ Niechodź háyw blisko: [B] Zzuy boty swe z nog twoich Abowiem mieysce ná ktorym ty stoisz/ [C] iest ziemiá świeta.

> [B] Zzućie botow známionuie z nowu odrodzenie y vmartwienie stárego Adámá.
>
> [C] Dla słowá y náuki Bożey / ktora tám iest daná ná onem mieyscu.

6 Potym do niego mowił/ † Jam iest Bog oycá twoiego/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jákobow. Tedy Moiżesz záslonił oblicze swe nieśmieiac poyzrzeć ku Bogu.

> † Mátt.22.v.32. Már.12.v.26. Luk.20.v.37.

7 A Pan ktemu rzekł/ Widźiałem vćisk ludu moiego/ ktory iest w Egipthćie / á słyszałem wołánie ich/ przed przystáwy ich/ á doznałem co ich boli.

8 Y dla tegom zstapił/ ábych ie wybáwił z rąk Egyptcyánow / á iżbych ie wywiodł z ziemie oney do ziemie dobrey/ y przestroney/ do ziemie obfituiacey w mleku y w mie dźie/ tho iest / ná mieśca Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amorreyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebuzeyczykow.

9 A gdyż oto teraz wołánie Synow Izráelskych przyszło przed mie/ y widze ich vtrapienie/ ktorem są od Egyptcyánow vćiśnieni.

10 Chodź że iuż teraz/ á posle ćie do Fáráoná/ abyś wywiodł lud moy/ syny Izráelskie z Egiptu.

11 Ná to Moiżesz odpowiedźiał Bogu/ A cożem ia zacz iest/ ábych miał idź do Fáráoná / á iżbych syny Izráelskie z Egyptu wywieść miał?

12 Ale mu on rzekł/ Ale ia bede z tobą/ A to bedźiesz miał ná znák żeś odemnie iest posłan/ iż gdy wywiedźiesz lud z Egyptu/ bedźiecie chwalić Bogá ná tey gorze.

13 Y rzekł Moiżesz ku Bogu/ Oto ia poyde do synow Izráelskich/ á opowiem to iem/ Bog oycow wászych posłał mie k wam/ A ieśliż mie spytáią/ A coż wżdy iest zá imie iego? ná to iákosz iem mam odpowiedźieć?

14 Rzekł tedy Bog do Moiżeszá/ Bede ktory Bede. A ktemu rzekł/ Powiedz też y ták synom Izráelskiem/ Ten ktory Jest posłał mie do was.

15 Y rzekł záśie Bog Moiżeszowi / Y to też iescze powiesz synom Izráelskiem/ Pan Bog oycow wászych/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow y Bog Jákobow/ posłał mie ku wam: Imie moie toć iest ná wieki/ á pámiatká moiá táć iest ná wieki wieczne.

16 Idź że/ á zbierz k sobie stársze Izráelskie/ y mow iem/ Pan Bog oycow wászych vkazal mi sie/ to iest/ Bog Abráhamow/ Izáákow/ y Jákobow thák mowiac/ Wspomniałem ná was/ y ná to co sie wam dźieie w Egiptćie.

17 A przetożem to obiecał że wywiode was z vtrapienia Egiptskiego/ do ziemie Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amorreyczykow / Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebuzeyczykow/ do ziemie obfituiacey w mleku y w miedźie.

18 Tedyć oni beda posłuszni głosowi twemu / á poydźiesz ty y stárszy Izráelscy do Krolá Egiptskiego / y powiećie mu / * Pan Bog Hebreyczykow vkazał sie nam / á ták teraz prosimy / niech poydźiemy trzy dni chodu ná puszczą / ábychmy czynili ofiáry Pánu Bogu nászemu.

* Niżey.5.v.3. y.8.v.27.

19 Ale to wiem żeć wam tego Krol Egiptski nie dopuśći / ábyśćie odeyść mieli / chybá przez można rekę.

20 A ták ia dla thego wyćiagnę rekę swą / á skárze Egipt wszytkiemi cudámi swemi / ktore spráwie w posrzod iego / ták iż was potym puśći.

21 † Y ziednam łáskę ludowi temu v Egiptcyánow / ták iż gdy z támtąd odeydźiećie / nie wynidźiećie prozno.

† Niżey.11.v.3. y.12.v.36.

22 Ale niewiástá pożyczy v sąsiády swey / y v gospodyniey swey / klenotow srzebrnych y złotych / thákże y szát / ktore włożyćie ná syny swey ná corki swe / A ták złupićie Egipt.

Kapitu. 4.

1. Moiżesz sie wymawia Bogu. 9. Potwierdza go Bog. 18. Żegna sie z świekrem swoiem odchodząc do Egiptu. 24. Przygodá iego w drodze. 27. Aaron sie z niem w drodze potkał.



1. Otym Moiżesz odpowiedźiał tymi słowy / A iesliby mi nie wierzyli / á nie słucháli głosu mego / á mowiliż em nie widźiał Páná?

2. Tedy mu rzekł Pan / A to co masz w ręce twoiey? A on odpowiedźiał / Laskę.

3. Y rzekł mu / Porzuć ia ná źiemię: Gdy ia thedy porzućił Moiżesz ná źiemię / stał sie z niey wąż / przed ktorem on vćiekł.

I Cud

4. Zátym Pan rzekł Moiżeszowi / Podnieś rękę twoię / á weźmi go zá ogon: A gdy go on viął / stał sie zás laską w ręku iego.

5. Aby wierzyli iż pan Bog oycow ich / Bog Abráhámow / Bog Izáákow / y Bog Iakobow / vkazał sie tobie.

6. Nádto mu Pan rzekł / Włoż rękę do zánádrza twych: Co kiedy on vczynił / potym ia wyiął / á oto zbielałá od trądu iáko śnieg.

2 Cud

7. Y rzekł / Włoż ia znowu w zánádrzá: Co gdy on vczynił / y powtore ia z támtąd wyiął / byłá táka iáko y ine ćiáło.

8. Gdźie ieslić iesczce wierzyć nie będą / áni głosu twego nie posłucháią widząc cud pierwszy / Tedyć pewnie vwierzą drugiemu.

9. A iesliż iesczce y tym dwiemá cudom nieuwierzą / áni ćie słucháć będą / Weźmiesz wody rzeczney / ktorą gdy ná źiemię wyleiesz / tedy sie obroći w krew ná źiemi.

3 Cud

10 Ale Moiżesz rzekł do Páná / O moy Pánie / niemiałem przed tym wymowy iáko y teraz / gdy oto mowisz ze mną sługą twem / Abowiem mam iezyk ćięszki / á nie rychły ku mowieniu.

11. Tedy mu Pan odpowiedźiał / ° Y ktoż dał vstá człowiekowi / Abo ktoż czyni niemego abo głuchego? Ktoż dawa wzroky ślepote / Izali nie ia Pan?

° Psal.94.v.9.

12. Idźiż teraz / ² á ia vstá twe spráwowáć będę / Y podamći rzeczy iáko masz mowić.

² Matt.10.v.19. Luc.21.v.15.

13. Ale on rzekł / Proszę ćię moy Pánie pośli tego / ktorego posłáć masz.

14 Y rozgniewał sie bárzo Pan ná Moiżeszá mowiąc k niemu / Masz Aaroná bráthá swego z pokolenia Lewi / ktorego człowieká znam / iáko iest wymowny / á thenći zaydźie ná drogę / y będźie ćie bárzo rad widźiał.

15. * Ty sie z niem námowisz / y poruczysz mu co ma mowić / á ia spráwowáć będę y twoiey iego vstá / á cokolwiek będźie potrzebá wam czynić / ia náucze.

* Ekkle.45.v.

16 On od ćiebie będźie czynić rzecz do ludu / á będźie z tobą ᴬ miásto vst twych / Ty zásie iemu będźiesz zá ᴮ Bogá.

ᴬ To iest / zá tłumácza.
ᴮ To iest / miásto wodzá / ktory nád niem zwierzchność mieć będźiesz.

17 Weźmiesz też tę laskę w rękę swą / ktorą cudá czynić będźiesz.

18 Z thámtąd odszedszy Moiżesz wroćił sie do Ietrá świekrá swego / Y rzekł k niemu / Proszę niechay sie wroce ku bráćiey swey do Egiptu / ábych oglądał iesli są iesczce żywi / Tedy Ietro rzekł Moiżeszowi / Idź w pokoiu.

19 A Pan mowił do Moiżeszá w Mádyán / Wroć sie do Egiptu / bo iuż wszyscy ći wymárli / ktorzy o twe gárdło stáli.

20 Wźiawſzy thedy Moiżeſz żone ſwą y ſyny ſwoie / wſádźił ie ná oſły / y wroćił ſie do źiemie Egiptſkiey / nioſąc w ręce onę láſkę Boſką.

21. Y rzekł Pan do Moiżeſzá / Gdy ſie wroćiſz do Egiptu / pátrzay żeć abyś wſzytki cudá czynił przed Fáráonem / kthorem ia podał w ręce twe / [C] Ale ia zátwárdzę ſerce iego / iżby ludu nie wypuſzczał.

22 Rzeczeſz tedy Fáráonowi / Pan ták mowi / [D] Izráel ieſt ſyn moy pierworodny.

23 Jam roſkazał tobie / ábyś wypuśćił ſyná mego ku ſłużbie mey / A iżeś go nie chćiał wypuśćić / ia twego ſyná pierworodnego zábiyę.

24 A gdy iuż był w drodze w domu goſćinnem / Pan mu záſthąpił / [E] y chćiał go zábić.

25 Tedy Zeforá wźiąwſzy oſtry krzemień obrzezáłá ſyná ſwego / y porzućiłá nieobrzeſkę przed nogi Moiżeſzowe mowiąc / [F] Thyś ieſt mnie mężem przez rozlanie krwie.

26 Potym [G] odſzedł od niego / á oná mężá ſwego názwáłá / Mężem rozlania krwie / dla obrzezánia.

27 Y rzekł Pan do Aaroná / áby záſzedł drogę Moiżeſzowi ná puſzczą / A gdy ſzedł potkał ſie z nim ná gorze [H] Bożey / y cáłował go.

28 Tedy Moiżeſz oznaymił Aaronowi wſzytki roſkazánia Páńſkie / od ktorego był poſłan / y wſzytki cudá ktore iemu czynić roſkazał.

29 Y ſzli ſpołu Moiżeſz y Aaron / á zebrawſzy wſzythki ſtárſze Izráelſkie.

30 Opowiedźiał Aaron ony wſzytki rzeczy ktore roſkazał Pan Moiżeſzowi / A on czynił cudá przed ludem onem.

31. A ták vwierzył lud / á zrozumiał iż Pan przyſzedł ná pomoc Izráelitom / á iż weyzrał ná ich nędzę / á dla tegoż ſie kłániáli / y chwalili go.

[C] Jáko moc słoneczna ztwárdza błoto / ták też moc słowá Bożego / y cudow iego / twárdſzeyſze / y krnąbrnieyſze czyni ſerce człowiecze / ieſly duchem Bożem zmiękczone nie będźie

[D] Abowiem nań pierwey należy chwałá / przyſpoſobienie ſynowſkie / y przymierze / Oczem pátrz. R Rzym. 9. v. 4.

[E] Pan trapił Moiżeſzá przez Anyołá ſwego / przeto że nieobrzezał ſyná ſwego k woli żenie ſwoiey.

[F] To ieſt / dla ćiebie / y dla záchowánia żywothá twego / muſzę rozlać krew ſyná ſwego.

[G] To ieſt / Anyoł Boży / trapiący Moiżeſzá.

[H] To ieſt / Oreb.

Kapitul. 5.

1. Vpor Fáráonow. 6. Vćiśnienie Izráelitow. 15. Vſkárżánie ná Fáráoná / ná przetożone / y przećiw Moiżeſzowi. 22. Moiżeſzowe ku Bogu vſkárżánie.

1. Pothym Moiżeſz y Aaron ſzli do Fáráoná / y ták rzecz do niego czynili / Roſkázuie Pan Bog Izráelſki / ábyś puśćił lud iego / iżby dźień święty iego obchodźili ná puſzczy.

2. Y odpowiedźiał Fárao / A coż to ieſt zá Pan / ná ktorego roſkazánie miałbych ia puśćić Izráelity? A ia ániznam Páná tego / áni też puſzczę Izráelitow.

3. Tedy rzekli / Vkazał ſie nam Bog Hebreyczykow / kthorego imieniem proſiemy ćię / ábychmy [A] trzy dni chodu mogli wolno do puſztzey odeydź / á tám ofiáry czynić Pánu Bogu náſzemu / iżby on nas powietrzem / ábo woyną nie karał.

[A] Abowiem gorá Oreb od Egiptu byłá iedno trzi dni chodu.

4. Ná tho Krol Egiptſki powiedźiał iem / Przecz ty Moiżeſzu y Aaronie odżywaćie lud od ich robot? Idźćie wy doſyć czynić vrzędowi ſwemu.

5. Czemuſz mi wżdy ták wiele ludu w tey źiemi odrywaćie od robothy?

6. A thákże onegoż dniá roſkazał Fárao przyſtáwom nád ludźmi y vrzędnikom.

7. Aby dáley plew ludowi nie dawáli przy roboćie cegły iáko przed tym / ále iżby ich ſámi ſobie nábywáli.

8. A przedſie áby im roſk[illegible] oddáwáć cegł[illegible] raz liczba iáko zwykli / áby ſie nic nieumnieyſzáło / boć ſą leniwi / á przethoż ſie chcą wykudźić ku ſpráwowániu ofiar Bogu ſwemu.

9. A ták trzebá ná nie podwyżſzyć robot / áby ſie imi báwiąc prożnych mow zániecháli.

10 A przetoż przyſtáwowie y vrzędnicy ſzli do nich / á oznáymili im iż Fárao nie kazał im plew dáwáć.

11. Owſzem áby ſzli / á gdźie mogą ználeść áby ſobie plew nábywáli / A wſzákoż ſie im nic robothy ich vmnieyſzyć nie miáło.

12. Tedy ſie lud rozbieżał po wſzytkiey Egiptſkiey źiemi / ku zbieraniu ſciernisk / miáſto plew.

13. A vrzędnicy iem tem wiecey donagláli / áby ná káżdy dźień robotam ſwym doſyć czynili / nie ináczey iedno iáko kiedy im plewy dawano.

14 Sámy też przyſtáwy Izráelczykow/ co byli od vrzędnikow Fáráonowych poſtánowieni/ bito/ iż w onych dniOch zwykłey cegły nie oddawáli.

15. A przetoż przyſtáwowie oni Izráelſcy przyſzli do Fáráoná/ wołáiąc do niego/ y mowiąc/ Czemu to nam czyniſz ſługom twoiem.

16 Iż nam áni plew ſługom twoim nie dáią/ á przdſie chcą ábychmy cegłe robili/ y biyą nas dla tego ſługi twoie/ á lud nieprzyſtoynie trapią.

17 Náto im on odpowiedział/ Leniwiśćie/ leniwi/ á dlategoż ſie ku ofiáram Pánu wyłudźić chcećie.

18 A ták idźćie do roboty/ á choćiaż wam y plew nie dádzą/ przedſie wyzwykłą liczbę cegły oddawayćie.

19. Tedy oni przyſtáwowie Izráelczykow/ widząc że ſie z nimi gorzey działo/ gdy im powiedziano iż ſie im nic robot zwykłych około cegły vmnieyſzáć nie miáło.

20 Odſzedſzy od Fáráoná/ podkáli ſie tuż z Moizeſzem y z Aaronem.

21. A nárzekáli ná nie mowiąc/ Niechay to Pan wie ná was/ á niech rozſądźi/ iż dla was przyſzlichmy w mierzączkę do Fáráoná/ y ſłużebnikow iego/ á práwieśćie im ſámi dodáli mieczá/ ktoremby nas mordowáli.

22 Tedy Moizeſz wroćiwſzy ſie do Páná/ ták do niego mowił/ O Pánie czemuſz tháką ćięſzkość ná ten lud dopuſzczaſz? y przeczżeś mię wżdy tu poſłał?

23 Od thego czáſu iákom tu przyſzedł do Fáráoná/ ábych z niem imieniem twym mowił/ tedy on lud ten ieſzcze gorzey śćiſka/ á przedſieś ty ludu twego wybáwić nie raczył?

ie mocną ręką wypędźić muśi z źiemie ſwey.

2. Nádto ieſzcze rzekł Bog Moizeſzowi/ Iam ieſt Pan.

3. Ktorym ſie vkazał Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi [A] iáko Bog wſzechmocny/ Alem iem nieoznáymił imienia mego [B] Iehowáh.

4. Vczyniłem z niemi przymierze ſwoie/ Ze iem dam źiemię Chánáneyſką gdźie iáko gośćie mieſzkáli.

5. Ná ktore przymierze terazem wſpomionał ſłyſząc nárzekánie Izráelczykow przed zniewoleniem Egyptcyánow.

6. A ták to odemnie powieſz Izráelczykom/ Iż ia Pan/ wywiodę was z tey ćięſzkośći Egyptſkiey/ á wybáwię was z niewolſtwá od nich/ y wyćiągnąwſzy rámię ſwe wyzwolę was/ okázuiąc wielkie ſądy ſwoie.

7. Wezmę was ſobie zá lud ſwoy/ y będę Bogiem wáſzem/ Abyśćie poználi żem ia ieſt Pan Bog wáſz/ ktorym z was ziął brzemioná Egyptſkie.

8. Y wywiodę was też do źiemie/ ktoram Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi dáć [C] przyſiągł/ też ia dam wam w dźiedźictwo: Ia Pan.

9. Tyż ſłowá Moizeſz odniosł Izráelczykom/ Ale oni Moizeſzá ſłucháć niechćieli w onem ćięſzkiem vtrapieniu/ y wſrogiey niewoli.

10 Potym Pan mowił do Moizeſzá tymi ſłowy.

11. Idź do Fáráoná Krolá Egyptſkiego/ á powiedz mu/ áby wypuśćił Izráelczyki z źiemie ſwey.

12. Tedy Moizeſz odpowiedźiał tuż przed pánem/ Oto Izráelczycy nieſłucháią mię/ A ieſzczeżby mię Fárao miał ſłucháć/ á zwłaſzcza człowieká ktory wolney wymowy niemam?

13. Mowił potym Pan do Moizeſzá y do Aaroná/ dáiąc iem to roſkazánie do Izráelczykow/ y do Fáráoná Krolá Egyptſkiego/ o wywiedźieniu Izráelitow z źiemie Egiptſkiey.

14 Miedzy ktoremi tyſą oſoby przedniey ſze domow oycowſkich. *Synowie Ruben pierworodnego Izráelowego/ Henoch/ Fállu/ Heſron/ Chármi/ A tyć ſą pokolenia Rubenowe.

15. † Synowie Simeonowi/ Iamuel/

[A] To ieſt/ okázałem ſie im bogiem wſzechmogącem.

[B] To ieſt/ nieobiáwiłem ſie iákiem ieſt Bogiem nápełniáiąc obietnicę táſki ktorą w was wypełnię.

[C] W Zydowſkiem ſtoi. Podniosłem ná tho rękę/ Abowiem przy zacney przyśiedze rękę podnoſzą. Tákowe ſłowá ſą w pierwſzych Kśięgách Moizeſzowych. 14. v.22.

* w.1.Moi.46.v.9. W.4.Moiż.26.v.5. 1.Kron.5.v.1.

† 1.Kron.4.v.24.

Kapitu. 6.

1. Powtore mu Bog obiecuie wybáwienie mocną ręką. 8. Y weśćie w obiecáną źiemię. 9. Lud poſłuſznem być niechce. 14. Wyliczánie oſob z niektorych domow. 16. A zwłaſzczá Lewitow. 26. Z ktorych Moizeſz y Aaron poſzli.

1. Rzekł tedi Pan Moizeſzowi/ Iuż obaczyſz iáko ſie ia obchodźić będę z Fáráonem/ ktory gwałtem przymuſzony/ nietylko ie wypuśćić/ ále

muel/Iámin/Ahod/Iachin/So hár/y Saul z niewiáſty Chánáneyſkiey/A to ſa pokolenia Symeonowe.

16 † Ty też ſa imioná ſynow Lewi według ich narodow/Gerſon/Káath/Meráry. A Lewi był żyw ſto trzydźieśći y ſiedmi lat.

† 1. Kron. 6. v. 1. y. 23. v. 6. W. 4. Moi. 3. v. 17. y. 26. v. 57.

17 ‡ A ſynowie też Gerſonowi/Lobni y Semey/według narodow ich.

‡ W. 4. Mo. 3. v. 18. 1. Kron. 6. v. 17.

18 A ſynowie Káathowi/Amrám/Iſáár/Hebron/y Ozyel. Y był żyw Káath ſto trzydźieśći y trzy látá.

19. Tákże ſynowie Meráry/Moholi/y Muzy. Tyć ſa narodowie Lewi/wedle domow ich.

20 § A Amrám poyał ſobie żone Iochábet ćiotke ſwa/ktora mu porodźiłá Aároná y Moizeszá. Y był żyw Amrám ſto trzydźieśći y ſiedmi lat.

§ Wyż. 2. v. 1. y. 2. W 4. Moi. 26. v. 59. 1. Kron. 6. v. 3. y. 23. v. 13.

21. Synowie Izárowi/Kore/Nefek/y Zechry.

22 Synowie też Ozyelowi/Miſáel/Elizáfán/y Setrhy.

23 Y poiał ſobie Aaron żone Elizábethe corke Aminadábowe/ſioſtre Náázonowe/Ktora mu porodźiłá * Nádábá/Abiu/Eleázárá/y Itámárá.

* W. 4. Moi. 3. v. 2.

24 Tákże ſynowie Korebyli/Aſſer/Elkaná/y Abiáſáf. A tyć ſa narody Koretanow.

25 Ale Eleázár ſyn Aaronow/poiał ſobie żone z corek Putyelowych/ktora iemu porodźiłá Fineeſá. Tyć ſa przednieyſze oſoby domow Lewitowych/wedle ich narodow.

26 Aaron tedy y Moizeſz/ći ſa ktorym Pan roſkazał áby wywiedli Izráelczyki z Egiptſkiey ziemie z ich poczty.

27 Ci Moizeſz y Aaron mowili do Fáráoná Krolá Egiptſkiego/áby wyprowádzili Izráelczyki z Egiptu.

28 Potym Pan mowił z Moizeſzem dniá niektore° w Egiptſkiey ziemi.

29 Mowiac do niego themi ſłowy/Ia Pan ieſtem/Opowiedz Fáraonowi Krolowi Egiptſkiemu wſzytki ty roſkazánia ktorem tobie podał.

30 Tedy rzekł Moizeſz Pánu/Gdyż ia niemam wolney wymowy/iákoż mie Fárao vſłucháć ma?

Kapitu. 7.

1. Moizeſz dan ieſt miáſto Bogá Fáráonowi. 3. Zátwárdzenie Fáráonowe/á cudá boże. 9. Laſká Aaronowá obroćiłá ſie w wężá/y pożarłá laſki czárownikow. 20. Wodá w rzece krew ſie obroćiłá/y ryby zdycháia. 22. Czárownicy tákowyż cud czynia/á Fárao tym więcey ieſt zátwárdzon.



1. Edy Pan rzekł Moizeſzowi/* Obácz żem ćie vczynił A Bogiem Fáráonowi/á Aaron brát twoi bedźie B Prorokiem twoiem.

* Wyżſzey. 4. v. 15.
A Dałem ći moc y zwierzchność nád Fáráonem.
B To ieſt/tłumáczem.

2. Ty powieſz mu to wſzyko coć roſkaże/Ale Aaron brát twoy/ten z Fáráonem mowić bedźie/áby ſyny Izráelſkie wypuśćił z ziemie ſwey.

3. A wſzákoż ia zátwárdzę ſerce Fáráonowe/á okażę w Egiptſkiey ziemi wiele známion y cudow moich.

4. Lecz was iednák Fárao ſłucháć nie bedźie/A ták włożę rękę ſwa ná Egipt/á poczty ſwoie/lud moy/ſyny Izráelſkie/wywiodę z Egiptſkiey ziemie/okázuiac wielkie ſady ſwoie.

5. A poznáia Egiptcyánie żem ia ieſt Pan/gdy wyćiagnawſzy nád Egiptem rękę ſwa/wywiodę Izráelczyki z pośrzod ich.

6. A Moizeſz y Aaron vczynili ták iáko im Pan roſkazał.

7. Y było iuż ná ten czás Moizeſzowi ośmdźieſiat lath/á Aaronowi ośmdźieſiat y trzy/gdy mowili ku Fáráonowi.

8. Roſkazał był tedy Pan Moizeſzowi y Aaronowi tymi ſłowy.

9. Ieśliżby Fárao chćiał ſie od was cudow domagáć/tedy rzeczeſz áby Aaron laſkę ſwa ná ziemię porzućił przed Fáráonem/á oná ſie obroći w wężá.

10 Y przyſzedł Moizeſz z Aaronem do Fáráoná/y vczynili ták iáko im roſkazał Pan/A porzućił Aaron laſkę ſwa przed Fáráonem/y przed ſługámi iego/kthora ſie obroćiłá w wężá.

11. Tedy Fárao roſkazał też záwołáć medrcow y czárownikow/† A tám oni czárownicy Egiptſcy/ſwemi czáry toż też czynili.

† 2. Tymot. 3. v. 8.

12. Bo gdy porzućił káżdy z nich laſkę ſwa/obroćiły ſie w węże/ále ich laſki Aaronowá laſká pożarłá.

13. Z tad Fárao bedac zátwárdzon niechćiał ich ſłucháć/iáko tho Pan

ná Egipt Wodá w krew przemieniona.

opowiedźiał/

14 Zatym Pan rzekł Moiżeszowi/ Serce Fáráonowe iest zátwárdzone/ y niechce ludu puśćić.

15. Doydźi ráno do Fáráoná/ Bo on wynidźie do wody/ á thy mu zayd źiesz nád brzegiem rzeki/ niosac w rece swey laske te ktora sie byłá obroćiłá w weżá.

16 A rzeczesz do niego/ Pan Bog Hebreyczykow posłał mie do ćiebie roskázuiac ći/ Abyś lud iego puśćił/ iżby mu służyli ná puszczy/ á ty ieszcze dotad niechćiałeś go posłucháć.

17 A tákci Pan powieda/ Oto mie thák poznasz żem iest Pan/ Ja vderze ta laska co mam w reku wody w rzece/ y obroca sie w krew.

18 Ták iż ryby w niey zdycháć beda/ á zásmierdzi sie rzeká/ ták iż Egiptcyánie nie beda mogli pić z niey wody.

19 Potym Pan rzekł Moiżeszowi/ *Rzecz Aaronowi/ Iżby wźiał laske swa/ á podnióśł reke swa nád wody Egiptskie/ nád rzeki/ strugi/ y ieziorá/ tákże y nád wszytki ine wody/ A obroca sie w krew/ y bedźie krew po wszytkiey Egiptskiey ziemi/ ták w naczyniu drewniánem/ iáko y w kámiennem.

* Niżey. 8. v. 5.

20 Tedy Moiżesz y Aaron vczynili ták iáko Pan roskazał/ á podniózszy laske vderzył w wode rzeczna przed Fáráonem/ y przed służebniki iego/ † A wody rzeczne obroćiły sie w krew.

† Niżey. 17. v. 7. Psal. 78. v. 44. y. 105. v. 29.

21. Y pozdychały ryby w rzece/ á ták sie bárzo rzeká zásmierdźiáłá/ iż Egiptcyánie wody rzeczney pić nie mogli/ Owa po wszytkiey Egiptskiey ziemi pełno krwie było.

22 ‖ Ale też y czárownicy Egiptscy [c]thoż vczynili czáry swoiemi/ y zátwárdziło sie serce Fáráonowe/ ták iż ich posłucháć niechćiał/ y iáko Pan przed tym opowiedźiał.

‖ Mądr. 17. v. 7.
c To iest/ w wodach/ ktora z inad przyniesiono ábo wykopano.

23 Wroćił sie tedy Fárao do domu swego/ áni sie mu oná rzecz sercá tknelá.

24 A Egiptcyánie wszyscy wszedy około rzek kopáli wody ku pićiu/ Abowiem wod rzecznych pić niemogli.

25 Y wyszło themu siedm dni iáko Pan záráźił rzeke.

Kapitu. 8.

1. Żaby. 16. Wszy. 21. Robáctwá. 25. Zmyślona pokutá Fáráonowá. 32. Jáko skoro iest od tego wyzwolon ieszcze tym sie więcey zátwárdźił.

Żaby.

1. Nád tho ieszcze rzekł Pan Moiżeszowi/ Idź do Fáráoná/ á powiedz mu/ Thákci Pan mowi/ ábyś puśćił lud moy iżby mi służył.

2. Bo ieśliż go nie bedźiesz chćiał puśćić/ skarze wszytki twe kráiny żábámi.

3. A wynida z rzeki żaby/ ktore wnida/ y w dom twoy/ y do pokoiu kedy sypiasz ná łoże twe/ y do domow wszech służebnikow twych/ y wszego ludu twego/ do piekarń twych/ y w dźieże twoie.

4. Y ná ćie poláża żaby/ ná lud twoy/ y ná wszytki twe służebniki.

5. A ták roskazał Pan Moiżeszowi/ Powiedz Aaronowi/ Niech rośćiagnie reke swa z laska nád rzeki/ nád strugi/ y nád ieziorá/ áby przyszły żaby nád ziemie Egiptska.

6. Thedy podnióśł Aaron reke swa nád wodámi Egiptskiemi/ á wyszły żaby/ kthore okryły ziemie Egiptska.

7. ♀ Coteż y czárownicy przez swe czáry vczynili/ iż przyszły żaby ná ziemie Egiptska.

♀ Mądr. 17. v. 7.

8. Tedy Fárao wezwał Moiżeszá y Aaroná mowiac/ Prośćie Páná/ áby oddalił żaby odemnie/ y od ludu mego/ A ia puszcze lud/ áby czynili ofiáry Pánu.

9. Ná tho Moiżesz odpowiedźiał Fáráonowi/ Poczczeć ćie tem/ iedno mi day czás gdy sie zá ćie modlić mam/ y zá twe sługi/ y zá lud twoy/ áby były oddalone żaby od ćiebie/ y od domu twego/ á iżby tylko zostáły w rzece.

10 A on rzekł/ Jutro: Thedy rzekł Moiżesz/ Już ták bedźie iáko mowisz/ ábyś wiedźiał że żaden zrownáć niemoże z Pánem Bogiem nászem.

11. Y beda oddalone żaby od ćiebie/ y od domow twoich/ od sług twoich/ y od ludu twego/ á tylko w rzece zostáná.

12. A thák Moiżesz y Aaron odeszli od Fáráoná/ A wołał Moiżesz do Páná o żaby kthore był dopuśćił ná Fáráoná.

Wy-

Plagá.3. Wszy. Y. 4. Robáctwa.

13. Wysłuchał tedy Pan Moiżeszá/ y wnet żáby wyzdycháły z domow/ y z miast y z pol.

14 Ták iż ie ná kupy zgromadzano/ á śmierdźiáłá imi źiemiá.

15 Co gdy vyzrał Fárao iż iuż był wolen/ zátwárdźił bárźiey serce swe á nieposłuchał ich/ ták iáko o thym Pan powiedźiał.

16 A przetoż Pan rzekł do Moiżeszá/ áby ták mowił Aaronowi/ Podnieś laskę twą/ á vderz proch ná źiemi/ ktory śie obroći we [A] wszy po wszytkiey źiemi Egiptskiey.

A Albo w mszyce/ álbo w pluskwy.

17 Y vczynili ták: A podniosł Aaron rękę swą z laską/ y vderzył proch ná źiemi/ z ktorego wyszły wszy ná ludźi/ y ná bydło/ Abowiem wszytek proch źiemie obroćił śie we wszy po wszytkiey Egiptskiey źiemi.

18. Othoż śie też kuśili czárownicy z czáry swoiemi/ áby wzbudźili wszy/ [B] ále nie mogli: Gdy thedy wszy ony były ná ludźiách y ná bydle.

B Czárt niema mocy y namnieyszey wieszki vczynić bez dopuszczenia Bożego.

19 Rzekli czárownicy Fáráonowi/ Toć iuż iest [C] moc Boża: Ale śie wiecey zátwárdzáło serce Fáráonowe/ y nie chćiał ich posłucháć/ ták iáko Pan powiedał.

C W Żydowskim thák iest/ Páleć Boży.

20 Rzekł ieszcze Pan do Moiżeszá/ Gdy ráno wstániesz/ idź do Fáráoná kiedy wynidźie do wody/ á rozkaż mu imieniem moim ták/ Puść lud moy tám gdźie mię chwálić ma.

21. Bo ieśliż nie wypuśćisz ludu mego/ ia puszczę ná ćię/ y ná twe służebniki/ tákże y ná lud twoy/ y ná domy twoie/ robáctwá rozmáite/ á będźie ich wszędy pełno w domoch Egiptskich/ y w źiemi ich.

22 Ale ná then czás będźie od nich wolna źiemiá Gessen/ kedy mieszka lud moy/ ták iż tám namnieyszy robák niepostoi/ Abys ty poznał żem ia Pan iest ná źiemi.

23 Y wyłączę lud moy od twego/ A iutroż śie ten cud sstánie.

† Mądr. 16. v. 9.

24 Vczynił tedy ták Pan/ † rozliczne á ćięszkie robáctwá przyszły ná dom Fáráonow/ y ná domy sług iego/ á tákże y ná wszytkę Egiptską źiemię/ ták iż źiemiá od nich zepsowána była.

25 Tedy wezwał Fárao Moiżeszá y Aaroná/ á rzekł do nich/ Idźćie/ á czyńćie ofiáry Bogu swemu tu w tey źiemi.

26 Ná co odpowiedźiał Moiżesz/ To być żadnem obyczáiem nie może/ Abowiem my czyniąc ofiáry Pánu Bogu nászemu/ ktoremi śie Egiptcyánie [D] brzydzą/ ieśliż ie przed nimi spráwowáć będźiemy/ nie może to być/ by nas kámionowáć nie mieli.

D To iest/ Woły y Skopy/ Ktore chwalą Egiptcyánie/ ani by ich ofiárowáć dopuśćili.

27 My poydźiemy trzy dni do pusczey/ á będźiem czynić ofiáry Pánu Bogu nászem/ iáko nam roskazał.

† Nń. 3. v. 9.

28 A Fárao rzekł/ Iuż ia was puszczę/ ábyśćie ná puszczy czynili ofiáry pánu Bogu wászemu/ A wszákoż dáley niepoydźiećie / A zátym śie modlćie zá mną.

29 Y odpowiedźiał Moiżesz/ Ja od szedszy z thąd/ modlić śie będę Pánu/ áby wszythki robáctwá iutroż od Fáráoná odięte były/ tákże od sług/ y od ludu iego. A wszákoż Fárao pátrz ábys nas wiecey nieomylał/ niedopuszczáiąc ludowi wynidź ku ofiárowániu Pánu.

30 Odszedszy tedy Moiżesz od Fáráoná/ modlił śie Pánu.

31. A wysłuchał Pan Moiżeszá/ y zginęły robáctwá ony/ od Fáráoná/ od sług iego/ y od ludu iego/ ták iż żadnego z nich niezostáło.

32 Ale Fárao ieszcze tym wiecey zátwárdzon iest y ná ten czás w sercu swoiem/ y nie puśćił ludu.

Kapitu. 9.

3. Powietrze/ y zdychánie bydłá. 4. Izráelczyki wyimuie Bog od tey ćięszkośći. 9. Swierb ná ludźi/ y ná bydło. 18. Gromy y grády nád Egiptem. 27. Zmyślona pokutá/ á zátwárdzenie Fáráonowo.

1. Mothym rzekł Pan Moiżeszowi/ Idź ku Fáráonowi/ á mow k niemu/ Pan Bog Hebreyczykow toć roskázuie/ iż bys puśćił lud iego/ áby iemu służył.

2. Abowiem ieslyż go puśćić niechcesz á będźiesz gi dáley zátrzymawał.

3. Natychmiast będźie ręká Páńska/ to iest/ ćięszkie powietrze/ ná Bydło polne/ ná Konie/ Osły/ Wielblady/ Woły/ y Owce.

4. Ale Pan záchowa bydło Izráelskie miedzy Egiptskiemi/ ták iż nic niezdechnie Izráelczykom.

5. Y iuż Pan ná te rzecz zámierzył czás powiedáiąc/ Iż to iutroż spráwi w tey kráynie.

Powietrze ná bydło.

Y. 6.

Swierzb ná ludźi y ná bydło.

6. Názáiutrz tedy spráwił to Pan/ iż wszythki bydłá Egiptskie wyzdycháły/ ále z bydł Izráelczykowy iedno niezdechło.

7. Tedy Fárao posłał thámi/ y dowiedział sie że y iedno z bydł Izráelczykow niezdechło/ A wszákoż serce iego tym bárźiey iest zátwárdzone/ y nie wypuśćił ludu.

8. Zátym roskazał Pan Moizeszowi y Aaronowi/ Weźmićie pełne rece popiołu z piecá/ á niech gi Moizesz przed Fáráonem rozsypie po wietrze.

9. Y obroći sie w proch po wszytkiey źiemi Egiptskiey/ y przyidźie ná ludźi/ y ná bydło/ świerzb pryszczacy sie/ we wszytkiey Egiptskiey źiemi.

10 Nabrawszy tedy popiołu z piecá/ stáneli przed Fáráonem/ á Moizesz rozsypał gi po wiátru/ zá czym wnet ćiáłá ludzkie y źwierzece osypáły sie świerzbem pryszczacem.

11. Ták iż sie też czárownicy Moizeszowi oprzeć niemogli przed świerzbem/ ktory sie wysuł ná czárowniki y ná wszytki Egiptcyány.

12. Ale Pan zátwárdźił serce Fáráonowe/ ták iż nie był im posłuszen/ iáko to Pan opowiedźiał był Moizeszowi.

13. Potym ieszcze Pan rzekł do Moizeszá/ Wstań iutro ráno/ á sthań przed Fáráonem/ y powiedz mu/ Toć roskazał Pan Bog Hebreyczykow/ Wypuść lud moy ábymi służył.

14 Bo iuż puszcze wszytki swe karánia aż do sercá twego/ ná sługi twe/ y ná lud twoy/ ábyś rozumiał/ iż mnie ná wszem świećie rownego nigdźiey niemász.

15. A theraz iuż reka swa skarze ćie przez powietrze/ y lud twoy z toba społu/ ták iż ty bedźiesz wygłádzon z źiemie.

* Rzym. 9. v. 17. A Pan ćierpliwie znosi zátwárdzenie złośnikow/ áby był vwielbion nád niemi przez spráwiedliwośc swoie.

16 * Y zápewnem ćie zosthawił dla tego/ ábych thobie [A] oznaymił możnośc moie/ á iżby imie moie sławiono po wszey źiemi.

17 Ieszczesz sie podnosisz przećiwko ludowi moie⁰/ á puśćić go niechcesz?

18 A przetoż ia iutro o tym czásie puszcze grad bárzo wielki/ iáki ieszcze nigdy przed tym w Egipćie nie bywał od tad/ iáko sie Egipt poczał.

19 A ták teraz wszytki bydłá twe/ y tho co iedno masz ná polu każ zegnáć: Bo ták ludźie iáko y bydłá/ ktore zástánie grad ná polu/ á nie były by zegnáne do domu/ wszytki potłucze/ iż pozdycháią.

Plagá.7. Gromy y grády.

20 A ktory sługá Fáráonow leknał sie słowá Páńskiego/ zegnał sługi swe y bydłá swe do domu.

21. Ale ktory niedbáł ná słowo Páńskie/ zániechał sług swych y bydłá swego w polu.

22 A tedy Pan rzekł Moizeszowi/ Podnieś reke twa ku niebu/ á vpádnie grad ná wszytke źiemie Egiptská/ ták ná ludźi iáko y ná bydłá/ y ná wszytki źiołá w polách Egiptskich.

† Madr. 16. v. 16. y. 19. v. 19.

23 † A ták Moizesz podniosł láske swa ku niebu/ y spuśćił Pan gromy/ y grády/ y ogień ná źiemie Egiptská/ ták że Pan potłukł Egipt grádem.

24 Tedy miedzy onem ták wielkiem grádem były łyskáwice/ iákie nigdy przed tym niebywáły we wszytkiey źiemi Egiptskiey/ od thad iáko w niey mieszkáć poczeto.

25 Y potłukł grad we wszytkiey źiemi Egipthskiey cokolwiek było ná polu/ poczawszy od ludźi áż do bydłá/ tenże grad potłukł wszytki źiołá polne y drzewá wszytki połamał.

26 A wszákoż w źiemi Gessen gdźie mieszkáli synowie Izráelscy żadnego grádu nie było.

27 Tedy Fárao roskazał záwołáć Moizeszá y Aároná/ y mowił do nich/ Terazem zgrzeszył/ Pan iest spráwiedliwym/ Ale ia y lud moy iestechmy niepobożni.

28 Prośćie Páná/ áby poprzestał gromow strásznych/ y grádu/ A iá was oprocz wszego omieszkania puszcze.

29 Ná to mu odpowiedźiał Moizesz/ Gdy wynide z miástá podniose rece swe ku Pánu/ y przestáną gromy/ á niebedźie dáley grádu/ Abyś wiedźiał/ " iż źiemia Páńska iest.

" Psal. 24. v. 1.

30 Alec tho ia wiem/ iż ty/ y słudzy twoi nieboyćie sie oblicznośći Páná Bogá.

31. Len tedy y Ieczmień potłuczon iest/ bo iuż Ieczmień podrastał/ á Len iuż wypuszczał pałeczki swoie.

32 Ale Pszenicá y Zyto niebyło potłuczone/ bo poznieysze było.

33 Wyszedszy tedy Moizesz od Fáráoná

Száráńcze.

ráoná z miástá/ podniosł rece swe do Páná: Y przestáły gromy/ y grad/ y nieszedł wiecey deszcz ná ziemie.

34 A widząc Fárao iż deszcz/ grad/ y gromy przestáły/ przedsie zgrzeszył/ á sam y słudzy iego zátwárdzeni są w sercu swem.

35 Gdy tedy ták Fárao był sercá zátwardzonego/ niepuśćił Izráelczykow/ ták iáko Pan przez Moizeszá opowiedáł.

Kápitu. 10.

4. Száráńcze. 7. Vskarżánie sług Fáráonowych. 8. Zmysłá iákoby miał lud wolno puśćić. 21. Ciemnośći bárzo gęste w Egiptćie. 27. Fárao zátwárdzony wypądzá precz Moizeszá od siebie.

1. Rzekł pothym Pan Moizeszowi/ Idź do Fáráoná/ ábowiem zátwárdziłem serce iego/ y sług iego/ ábych thu przed niemi okazał cudá moie.

2. Abyś to potym powiedał synom twoim/ y potomkom ich/ to com ia czynił w Egiptćie/ y cudá ktoremi czynił nád nimi: A thák bedźiećie wiedźieć żem ia iest Pan.

3. Tedy Moizesz y Aaron przyszli do Fáráoná/ á mowili k niemu/ Pan Bog Hebreyczykow pytha ćiebie/ Długoż thák bedźiesz odwlaczał vpokorzyć sie przedemną? Puść lud moy áby mi służył.

4. *Bo iesliż ludu mego nie bedźiesz chćiał puśćić/ ia iutroż przywiodę ná twą kráinę száráńcze.

5. Y okryią ziemie/ ták iż iey widáć nie bedźie/ á wszytko ziedzą co wam zostáło po gradźie/ pożrą też y káżde drzewo rodzayne w polu.

6. Tákże y páłace twe imi nápełnione bedą/ y domy wszytkich sług twoich/ y thákże wszytkich Egiptcyánow: A bedą tákie iákich nigdy nie widáli oycowie y dźiádowie twoi/ od tego czásu iáko byli ná świećie/ áż oto do dniá te°: To powiedźiawszy Moizesz wyszedł od Fáráoná.

7. Tedy słudzy Fáráonowi rzekli do niego/ Y długoż ten bedźie tu ku nászey szkodźie? Puść ie niechąć służą Pánu Bogu swemu/ Nieczujesz że sie żeć iuż Egipt ginie.

8. A ták Moizesz y Aaron wroceni są znowu do Fáráoná/ ktory rzekł do nich/ Idźćie á służćie Pánu Bogu wászemu/ Ale ktorzyż wżdy z was idź máią?

9. Ná to mu powiedźiał Moizesz/ Poydźiemy ták z młodszemi iáko y z stárszemi nászemi/ z syny y z corkámi swemi/ z trzodámi y z dobytkiem nászem/ Abowiem święto Páńskie obchodźić mamy.

10 Tedy im on rzekł/ O niechayże ták z wámi Pan bedźie/ iákoć ia was puszczę z máłemi dźiatkámi wászemi/ iużći iásnie znáć złość wászę.

11. Nie bedźie to ták/ Ale wy meżowie idźćie sámi Pánu służyć/ boć tho iest czego sie sámi domagaćie: Thedy są támże wypedzeni od Fáráoná.

12. Potym Pan rzekł Moizeszowi/ Podnieś rekę swą k źiemi Egiptskiey/ áby wyszły száráńce ná źiemie Egiptską/ y niech pożrą wszytki trawy w polách/ y to wszythko czego grad nie potłukł.

13. A ták gdy podniosł Moizesz laskę swą ná Egiptską ziemię/ Pan wzruszył wiátr ná ziemie zewschodu/ przez on cáły dźień y noc/ A ráno wiátr on zewschodni przypedźił száráńcze.

14 Tedy sie bárzo rozmnożyły száráńcze we wszytkiey Egiptskiey ziemi/ y vpádło ich ná wsze strony Egiptskie thák wiele/ iáko nigdy przed tim nie bywáło áni bedźie nápotym.

15. Y okryły wszytke ziemie/ ták iż iż imi zácmioná byłá/ á wyiádły wszytko ziele/ y wszythki owoce ná drzewách/ ktore po gradźie pozosthały/ ták bárzo/ że nic źielonego ná drzewách/ y ná ziolách polnych niezostáło/ we wszey ziemi Egiptskiey.

16 A nátychmiast roskazał záwołáć Fárao Moizeszá y Aaroná/ y rzekł/ Zgrzeszyłem przećiw Pánu Bogu wászemu/ y przećiw wam.

17 A przetoż teraz proszę áby mi był ná ten czás grzech moy odpuszczon: Y modlćie sie Pánu Bogu swemu/ aby tylko tę śmierć oddalił odemnie.

18 A ták odszedszy Moizesz od Fáráoná modlił sie Pánu.

19. Y obroćił pan gwaltowny wiátr záchodny z morzá/ ktory zápedźił száráńcze w czerwone morze/ ták iż by iedney

Ciemnośći.

iedney niezostáło we wszytkiey kráinie Egiptskiey.

20 Ale Pan zátwárdźił serce Fáráonowe/ áby nie pusczał synow Izráelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moiżeszá/ Wyćiagni rekę twą k niebu/ á bedą ćiemnośći nád źiemią Egiptską/ ták iż ich mácáć bedą.

22 A ták śćiągnął rękę swą ku niebu Moiżesz/ á ony gęste ćiemnośći ogárnęły wszythkę Egiptską źiemię przez trzy dni.

*Mądr.17.v.2. y.18.v.1.

23 * Thák iż nie widźiał ieden drugiego/ áni sie żaden ruszył z mieyscá swego przez ony trzy dni: A wszákoż ná ten czás Izráelitowie wszedy świátłość mieli gdźie iedno mieszkáli.

24 Tedy wezwał k sobie Fáráo Moizeszá y mowił mu/ Idźćie z málucz kiemi wászemi/ á służćie Pánu/ owce tylko y woły wásze niech zostáną.

25 Ná co mu odpowiedźiał Moiżesz/ Y owszem ty nam ieszcze musisz dáć ofiáry/ kthore spráwowáć mamy Pánu Bogu nászemu.

26 A k temu też poydą z námi trzody násze/ ták iżby y kopyto żadnego nie zostáło: Abowiem z nich bráć mamy co przysłuszy ku służbie páná Bogá nászego: Bo ieszcze nie wiemy ktoremi rzeczámi Pánu służyć mamy/ áż przyidźiemy ná mieysce.

27 Ale Pan zátwárdźił serce Fáráonowe/ iż ich niechćiał puśćić.

28 Rzekł tedy Fárao k niemu/ Iuż ześz idź precz odemnie/ á strzeż sie/ ábyś wiecey przed mie nie przychodźił: Bo iesli ćie wiecey vyzrę pewnieć vmrzeć.

29 Odpowiedźiał Moiżesz/ Dobrześ powiedźiał/ iuż też dáley nie vyzrę twarzy twoiey.

Kapitu. 11.

2. Bog roskázuie Izráelitom áby złupili Egiptcyány odchodząc od nich. 4. Grozi tem iż chce pobić wszytki pierworodne w Egiptćie. 9. Fáráo zostawa vpornem.

1. Nothym ieszcze Pan rzekł Moiżeszowi/ Ieszcze puszcze iedno karánie ná Fáráoná/ y ná Egipt/ ták iż wasz zátym z tąd puśćić muśi/ y pewnie puśći á wypedźi.

2. Nápominay że w tym lud/ áby káżdy mąż wyprośił v sąśiádá swego/ tákże káżda v swey sąśiády klenotow śrebrnych y złotych.

Pomordowánie pierworodnych.

3. A Pan ziednał łáskę ludowi swemu v Egiptcyan: * Y był Moiżesz mężem zacnem w źiemi Egiptskiey/ ták v sług Fáráonowych/ iáko v pospolstwá.

* Ekkle. 45. v. 1.

4. Tedy rzekł Moiżesz/ Pan ták mowi/ Wnidę ia o pułnocy w pośrzod Egiptu.

5. A vmrze wszelki pierworodny w Egiptćie/ † począwszy od pierworodnego syná Fáráonowego/ kthory siedźi ná stolicy iego/ áż do pierworodnego służebnice kthora żárny obráca/ á tákże áż do pierworodnych bydlecych.

† Mądr. 18. v. 11.

6. Ná ten czás będźie wielki krzyk we wszytkiem Egiptćie/ ktory nigdy przed tym nie był áni będźie.

7. Ale miedzy Izráelczyki y [A] pies nie ruszy iezykiem swoiem/ ni żadny człek/ áni bydle/ Abyśćie wiedźieli że Pan vczynił rozdźiał miedzy Egiptcyány y Izráelitámi.

A Gdźie áni pies záśczeknął/ thám znácze wszyckoby to w silnem pokoiu.

8. A wszyscy słudzy twoi przyidą do mnie/ y będą mnie prośić pokornie mowiąc/ Wynidź z tąd ze wszytkiem ludem ktory masz pod swą mocą/ Y potym ia wynidę: A wyszedł od Fáráoná z wielkiem gniewem.

9. A Pan rzekł ku Moiżeszowi/ Nieposłucha ć was Fáráo/ ábych ia wiele cudow swoich pokazał w Egiptskiey źiemi.

10 Tedy Moiżesz y Aaron czynili wszytki ty cudá przed Fáráonem/ Ale Pan zátwárdźił serce iego/ iż nie puśćił Izráelczykow z źiemie swey.

Kapitu. 12.

3. Vstáwá Báránká wielkonocnego. 8. Y chlebow prásnych. 29. Pobito wszythki pierworodne w Egiptćie. 30. Fáráo y Egiptcyánie wyganiáią Izráelithy z Egiptu. 34. Wyszćie ich sławne. 40. Czás iáko długo mieszkáli w Egiptćie.

1. Tedy Pan mowił też ieszcze do Moiżeszá y Aaroná w Egiptskiey źiemi tymi słowy.

2. Then [A] Miesiąc ma być v was początkiem miesiącow/ á pierwszem miesiącem od ktorego sie rok poczynáć będźie.

A Nisán/ to iest/ Márzec/ Bo pierwei poczynano rok od Wrześniá.

Mowćiesz

3. Mowćieſz do wſzego zgromádzenia Izráelſkiego temi ſłowy/ Dniá dźieſiatego mieſiacá tego/ [B] weźmie káżdy z was goſpodarz báránká ná czeladź ſwoie.

4. A ieſli w iednem domu mniey czeládźi bedźie żeby báránká zieść niemożono/ thedy ten do ſiebie weźmie nablizſzego ſaſiádá ſwego/ policzywſzy oſoby/ Káżdy rozliczy oſoby ile ich doſyć bedźie ku pożywániu báránká.

5. Báránek ten bedźie [C] cáły á [D] ſám czyk [E] łońſzczak/ kthorego obierzećie miedzy bárány/ ábo kozły.

6. Y bedźiećie go chowáć áż do czternaſtego dniá mieſiacá tego/ [F] á wſzytko Izráelſkie zgromádzenie bedźie go zárzezowáć [G] miedzy dwiemá wieczory.

7. A wźiawſzy krew iego/ pokropia obádwá podwoie/ y odrzwie domow/ w ktorych pożywáć go beda.

8. Oney nocy beda ieść [H] mieſo pieczone/ y [I] chleb przáſny/ z [K] zioły gorzkiemi.

9. Nic [L] ſurowego w nim ieść nie bedźiećie/ áni coby było [M] wárzonego/ ále vpieczone v ogniá/ [N] ſpołu z głowa/ z nogámi/ y też z wnetrznośćiámi iego.

10. Y nie bedźiećie go nic do [O] záiutrá zoſtáwowáć/ á coby ná iutro zoſtáć miáło/ ſpalićie w ogniu.

11. Ták go tedy pożywáć bedźiećie/ [P] Biodrá ſwe podpáſzećie/ á [Q] boty ná nogi obuiećie/ y [R] kije w reku trzymáć bedźiećie/ A bedźiećie go ieść z [S] kwápieniem/ Abowiem ieſt Swieto Prześćia Páńſkiego.

12. Bo w te noc przeyde przez ziemie Egiptſka/ á pobiye káżde pierworodne w tey źiemi/ poczawſzy od człowieká áż do bydlećiá/ y ták kaźń ſwa pokaże nád wſzytkiemi bogi Egiptſkiemi/ Bom ći ia ieſt Pan.

13. A oná [T] krew wam bedźie ná znák w domoch w ktorych bedźiećie: Bo vyzrawſzy one krew/ ominie was/ á nie ruſzy was ono karánie/ ktorem pokarze źiemie Egiptſka.

14. Y bedźie wam ku pámiatce dźień then/ á bedźiećie gi obchodźić iáko ſwieto Páńſkie w narodźiech wáſzych/ Wieczna vſtáwa ſwiećić gi bedźiećie.

15. Przez [V] ſiedm dni nie bedźiećie ieść chlebá kwáſzonego/ á wnet dniá pierwſzego wynieśiećie kwáſony chleb z domow ſwych/ ábowiem kto bykolwiek od pierwſzego áż do ſiodmego dniá koſztował chlebá kwáſzonego/ then zpośrzod Izráelczykow bedźie wykorzenion.

16. A thák pierwſzego y ſiodmego dniá vczynićie zebránie ſwiete: A żadney roboty w ty dni nie pocznyećie/ chybá coby było ktoremu ku pożywieniu potrzebnego/ tho wam wolno ſpráwowáć bedźie.

17. Bedźiećie też mieć ná báczności ty niekwáſzone chleby/ Abowiem tego dniá wywiodłem poczty wáſze z ziemie Egiptſkiey/ A dźień ten záchowywáć bedźiećie zá vſtáwe wieczna w potomſtwie ſwoiem.

18. * Dniá też czternaſtego mieſiacá pierwſzego/ poczawſzy od wieczorá bedźiećie ieść chleby przáſne/ áż do wieczorá dniá dwudźieſthego pierwſzego tegoż mieſiacá.

19. Przez ſiedm dni żadnego chlebá kwáſzonego nie bedźiećie mieć w domoch ſwych: Abowiem kthobykolwiek iadł chleb kwáſzony w domiech wáſzych/ ten z liczby Izráelczykow wykorzenion bedźie/ thák gość iáko rodźic oney źiemie.

20. A przetoż nic kwáſzonego ieść nie bedźiećie/ ále w káżdem ſwem mieſzkániu przáſnych chlebow vżywáć bedźiećie.

21. Y wezwał k ſobie Moiżeſz wſzytkich ſtárſzych ludu Izráelſkiego mowiac do nich/ Odłaczćie/ á weźmićie ſobie báránká káżdy prze ſwa czeladź/ á zárześćie gi ná Swietho Prześćia.

22. † Weźmićie też y wiazanke Izopu/ á omoczyćie ia we krwi ktora bedźie w miednicy/ á oná krwia pomáżećie odrzwia y podwoie/ Y żadny z was niech nie wychodźi ze drzwi domowych áż do zarániá.

23. Abowiem Pan gdy poydźie mordniac Egiptcyány/ ominie drzwi ná ktorych podwoioch y odrzwiách obaczy krew/ á nie dopuśći morderzowi wchodzić do domow wáſzych mordowáć was.

24. A ták rzecz tákowa bedźiećie mieć zá vſtáwe wieczna/ y pothomſtwo wáſze.

25. Gdy thedy przyidźiećie do źiemie kthora wam da Pan iáko obie-

Vſtháwá Peſach/ to ieſt/ wielkiey nocy.

[B] Tá ofiárá báránká ieſt figura Kryſtuſá/ prawdźiwego Báránká ofiárowánego.

[C] Oprocz zmázy.

[D] To znáczyło moc Kryſtuſowe.

[E] A to znáczyło iż Kryſtus nie záráżem miał być ofiárowan po ſwem narodzeniu/ Ale miał żyć ná świećie do niektorego czáſu vczac.

[F] Kryſtus nie zá iednego/ ále zá wſzytek Kośćioł ieſt ofiárowan.

[G] To ieſt/ miedzy zachodem słońcá y noca ciemna: A tákći przyſzedł Kryſtus w oſtáthecznych czáſiech áby był ofiárowan.

[H] To znáczyło meke krzyżowa báránká prawdźiwego/ ktorego ciáłá wierni pożywáia.

[I] Kwás znáczy fałſzywa náuke v Mátt. Ká.16. v.6. ábo też złość. 1. Korin.5. v.7.

[K] Żaden nieukuſza słodkośći báránkowey/ kto nie vczuie gorzkośći.

[L] Ktorzy ſie chronia krzyżá/ ći chca ieść báránká ſurowego.

[M] To ieſt/ Kryſtuſowe kroleſtwo czynić ziemſkie.

[N] Kryſthus nie ma być dźielon áni náuká iego.

[O] Nie trzebá odkłádáć do iutrá/ ábychmy nie mieli Kryſtuſá przyiać/ gdy ſie nam ofiáruie.

[P] Spráwiedliwość y wiárá/ ſa przepáſánie biodr. Ezá.11. v.5.

[Q] Nogi obute ſa żadze ćieleſne/ kthore záwśćiaga duch wiáry/ do Efeſ.6. v.15.

[R] Iákoby bedac záwżdy w drodze gotowi.

[S] Abyśćie wyſzli z niewoley y z ćiemnośći.

[T] Tá krew pokropiona Izopem ná podwoioch/ ieſt figura krwie Kryſtuſowey/ ktora ſa pokropione ſercá wiernych przez Duchá świetego/ á wybáwieni ſa od śmierći.

[V] Tá doſkonáła liczbá zámyka w ſobie wſzytek náſz żywot.

* W.3.Moi.23.v.5. W.4.Mo.28.v.16.

† Żyd.11.v.28.

táktheceremonia záchowywáć bedźiećie.

26 Y kiedy was wáſze dźieći pytháć beda/ Co to ieſt zá ceremonia?

27 Odpowiećie iż ieſt ofiárá Prześćia Páńſkiego / ktory w Egiptćie omiyał Jzráelczyki / á domy náſze wybáwił gdy mordował Egiptcyány. Tedy ſie lud z vczćiwośćia kłániał/ y chwałe dawał.

28 A odeſzli Jzráelczycy/ y vczynili ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi y Aaronowi.

29 A gdy było o pułnocy/ pomordował Pan wſzytki pierworodne w źiemi Egiptſkiey / * poczawſzy od pierworodnego ſyná Fáráonowego / ktory śiedźiał ná ſtolicy iego/ áż do pierworodnych wiezniow ktorzy śiedźieli w wćiemnicách / y wſzytki pierworodne bydłat.

* Madr.18. v.11.

30 Thedy wſtał Fárao oney nocy/ y wſzyſcy ſłudzy iego / y wſzyſcy Egiptcyánie/ A ſtał ſie wielki huk w Egiptćie / Abowiem żadnego domu nie było przez trupá.

31. A roſkazawſzy w nocy záwołáć do śiebie Moiżeſzá y Aaroná/ rzekł im / Już idźćie precz od ludu mego wy y Jzráelczycy/ Jdźćie á ſłużćie Pánu według wáſzey powieśći.

32 Weżmićie też trzody y dobytki wáſze/ ták iákośćie oto żadáli / á idźćie á błogoſławćie mi też.

33 Tákżey Egiptcyánie przynucząli on lud/ áby tym rychley wyſzli z źiemie/ Bo mowili/ Pewnie wſzyſcy pomrzemy.

34 Wźiał tedy lud ćiáſtá ſwe ieſzcze nie zákwáſzone / y winawſzy ie w ſzáty ſwe/ y nioſac ie ná rámionách ſwych.

35 A vczynili ták Jzráelczycy iáko im roſkazał Moiżeſz/ y ná pożyczáli v Egiptcyánow klenotow złotych/ y ſrebrnych/ y ſzat.

36 Y ziednał Pan ludowi łáſke v Egiptcyánow / thák iż iem pożyczáli/ A thákże oni złupili Egiptcyány.

† w.4.Mo.33.v.3. Jozu.24.v.6.

37 † Y ták z tem Jzráelitowie odeſzli z Rámeſes ku Sochot/ około ſześći ſet tyśiecy meżow ludu pieſzego / oprocz dźieći.

38 Szły theż zá nimi wielkie tłumy ludu rozmáithego/ y wielki poczet owiec/ wołow/ y inſzego bydłá.

39 A z onego ćiáſtá ktore z ſoba wynieſli z Egiptu/ piekli ſobie płaczki przáſne: Abowiem nie kiſnело dla thego że ie Egiptcyánie corychley wypadzáli/ ták iż tám nie zmieſzkáć nie mogli/ áby byli ſobie potrzeby ná droge zgotowáli.

40 ° Czas on iáko długo Jzráelczycy w Egiptćie * mieſzkáli/ było cztery ſtá y trzydźieśći lat.

° w.1.Mo.15.v.16.

* Greccy wykłádácze przydawáią ty słowá/ Y w źiemi Chánáán/ Aby ſie znáczyłá liczbá lat / Abowiem w Egiptćie nie byli iedno dwieśćie y dźieśieć lat/ A ták cztery ſthá y trzydźieśći máia ſie od onego czáſu poczynáć/ gdi Abráham wyſzedł z oyczyzny ſwey ná roſkazánie Páńſkie.

41 A gdy wyſzło cztery ſtá y trzydźieśći lat/ onego dniá wſzytki woyſká Páńſkie wyſzły z źiemie Egipthſkiey.

42 Noc oná poświecona ieſt Pánu/ przetho iż ie wywiodł z źiemie Egiptſkiey / y dla tego wſzyſcy Jzráelczycy noc one powinni obchodźić Pánu z potomſtwem ſwem.

43 Tedy Pan rzekł Moiżeſzowi y Aaronowi/ Tać ieſt [Y] vſtáwá Swietá Prześćia/ Zaden [Z] obcy nie bedźie pożywał z niego.

[Y] Tu imie prześćia miáſto Báránká ieſt położone rzecz znáczona zá znák/ iáko ſie tho dźieie przy Sákrámenćiech.

[Z] Jeſli nie bedźie obrzezány á w przymierze przyiety.

44 A ták obrzezeſz káżdego ſługe kupionego zá pieniadze/ á tedy go pożywáć bedźie.

45 Czudzoźiemiec y Naiemnik nie bedźie go pożywał.

46 W iednem go [AA] domu ieść beda/ á niewynieśiećie z domu mieſá iego/ [&] y nie ſkruſzyćie kośći z niego.

[AA] Ku oznaymieniu náſzego ziednoczenia duchownego z Kryſthuſem głową náſzą.

[&] w.4.Mo.9.v.12. Jan.19.v.36.

47 A wſzytko zgromádzenie Jzráelſkie ſpráwowáć go beda.

48 Gdźie ieſliby obcy ktho obchodźić chćiał z toba Swieto Prześćia Páńſkiego/ thedy iego káżdy meżczyzná niech bedźie obrzezan/ á dopierko do niego przyſtep mieć bedźie/ y iuż bedźie iáko rodźic wáſzey źiemie/ Ale żaden nie obrzezániec ieść go nie bedźie.

49 Práwo iedno bedźie domowemu y obcemu ktory mieſzka miedzy wámi.

50 Wſzyſcy tedy Jzráelczycy vczynili ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi y Aaronowi.

51. Dniá onego wywiodł Pan z źiemie Egiptſkiey Jzráelczyki y z poczty ich.

KApitu. 13.

1. Poświecenie pierworodnych Jzráelſkich Bogu. 2. Swieto praſnikow. 8. Ná pámiatke dobrodźieyſtw wźietych. 15. Zátwárdzenie Fáráonowe. 17. Wyśćie ich z Egiptu. 19 Biora z ſoba kośći Jozefowe. 21. Pan ie prowádźi.

Potym

1\. Pothym Pan mowił do Moiżeszá temi słowy.

2\. *[A] Poświeć mi káżde pierworodne / otwárzáiące żywot miedzy syny Izráelskiemi / ták ludźi iáko y bydląt / bo tho moie iest.

* Niżey 22. v. 29. y. 34. v. 19. W. 3. Mo. 27. v. 26. W. 4. Mo. 3. v. 13. y. w. 8. v. 16. Ezech. 44. v. 30. Luk. 2. v. 23.

[A] Tá Cerymonia okázuie nam wdźięczność ktorąchmy powinni Pánu / zá wszytki dobrodźiejstwá iego.

3\. Tedy rzekł Moiżesz do ludu / † Pámiętayćiesz ná ten dźień w ktoryśćie wyszli z Egiptu z domu niewolstwá: Abowiem was Pan z támtąd wybáwił możnośćią ręki swoiey / A przethoż chlebá zákwászonego ieść nie będziećie.

† Niżey 23. v. 15.

4\. Dziś wy wychodźićie miesiącá [B] Abib.

[B] To iest Kwietniá / kiedy zbożá dozrewáią w kráinách ćieptych / iáko w Egiptćie.

5\. A gdy was Pan wwiedźie do źiemie Chánáneyczykow / Heteyczykow / Amorreyczykow / Heweyczykow / y Jebuzeyczykow / o ktorą przyśiągł przodkom wászem / iż ią wam dáć miał / źiemię obfithuiącą mlekiem y miodem / ten obchod thego miesiącá záchowywáć będźiećie.

6\. Przez śiedm dni będźiesz ieść przásny chleb / á śiodmy dźień będźie dźień święty Páński.

7\. Chleb niekwászony przez śiedm dni ieść będźiećie / á kwásu námniey v ćiebie nie postoi / y nic zákwászonego nie zostánie we wszytkich gránicách twoich.

8\. Onegoż dniá opowiećie dźieciom wászym mowiąc / Dla thego śie to dźieie że nas Pan wywiodł z Egiptu.

9\. A to będźiesz miał ná znák ná ręku twoich / á ku pámiątce przed oczymá twemi / áby zakon páński był w vśćiech twoich / Abowiem Pan wywiodł ćię możną ręką z Egiptu.

10\. A ták będźiesz strzegł vstáwy tey ná káżdy rok czásu swego.

11\. A przetoż gdy ćię Pan wwiedźie do źiemie Chánáneyskiey / iáko to tobie y przodkom twoiem przyśięgą potwierdźił / y podáć ią.

12\. Odłączáć będźiesz Pánu tho co iedno otwarza żywot.

13\. * Y wszelkie pierworodne otwárzáiące żywot bydlęćiá ktore twoie iest / cokolwiek sámcem iest Páńskie będźie.

* Niżey. 22. v. 29. y. 34. v. 19. Ezech. 44. v. 30.

14\. Ale káżde [C] ośle pierworodne odkupisz báránkiem / ktorego iesli nie odkupisz złamiesz mu szyię / Tákże y pierworodne synow twoich odkupowáć będźiesz.

[C] Przez ośle známionuie śie káżdy nieodrodzony / Abowiem iesli odnowion nie będźie / káżdy zginie.

15\. A iesliby ćię kiedy ktory z twoich synow pytał mowiąc / Coż to iest? Thedy mu powiesz / Pan nas wywiodł z Egipthu ręką możną z domu niewoley.

16\. Ale gdy śie Fárao zátwárdźił był / á wypuśćić nas niechćiał / Pan pomordował wszytki pierworodne w źiemi Egiptskiey / od pierworodnego człowieczego / áż do bydlęczego / A dla tegoż ia teraz ofiáruię Pánu káżdego sámcá otwieráiącego żywot / A okupuię káżdego pierworodnego miedzy syny swemi.

17\. To thedy będźie ná znák w ręku twoich / á iáko náczołki miedzy oczymá twemi / iż nas Pan z Egiptu wywiodł możną ręką.

18\. A gdy iuż Fárao wypuśćił lud / nie wiodł ich Pan [D] drogą ku Filistynom ktora byłá bliższa: Abowiem Bog mowił / By snadź ludowi żal nie było / gdyby widźieli przećiw sobie walki / y wroćićby śie chćieli do Egiptu.

[D] Bo to iest drogá bárzo prosta do źiemie Chánáneyskiey / kiedyby kto chćiał iecháć z Egiptu.

19\. Obwodźił thedy Bog lud drogą przez puszczą nád morzem czerwonem / y wyszli synowie Izráelscy [E] zbroyni z źiemie Egiptskiey.

[E] Albo rozszykowáni ná pięć vszcow / ábo iáko powieda Aben Ezra / szli porząd ieden zá drugiem po pięći.

20\. Tedy Moiżesz wźiął z sobą kośći Jozefowe: Abowiem on był obowiązał przysięgą Syny Izráelskie mowiąc / [F] Náwiedźi was Bog / A przetoż z tąd wynieśiećie z sobą kośći moie.

[F] W. 1. M. 50. v. 25. Jozu. 24. v. 32.

21\. * Wyszli potym z Sokot / á położyli śie w Etám / kthore iest tuż ná końcu puszczey.

* W. 4. M. 33. v. 6.

22\. † A Pan szedł przed nimi w dźień w słupie obłokowem / áby ie prowádźił w drogę / á záśię w nocy w słupie ogniowem / áby im świećił / iżby ták szli w drogę dniem y nocą.

† Niżey. 14. v. 19. W. 4. M. 14. v. 14. W. 5. Moi. 1. v. 33. y. 4. v. 37. Psal. 78. v. 14. y. 105. v. 39. Nee. 9. v. 19. 1. Kori. 10. v. 1.

23\. A tákże słup obłokowy we dnie / á słup ogniowy w nocy / nigdy od oczu ludu onego nieodstępował.

Kapitu. 14.

5\. Fárao zátwárdzony goni Izráelczyki z Egiptcyány. 10. Ktorzy śie go boiąc żáłuią że wyszli z Egiptu. 13. Moiżesz ie potwierdza y pod strażą są Aniołá. 21. Morze śie im czerwone rozstępuie / przez kthore po suszy przechodzą. 23. Egiptcyánie goniąc ie potopieni są w morzu.



1\. Rzekł Pan k Moiżeszowi temi słowy.

2\. Mow synom Izráelskiem/ Niech sie wroca/ á niech rozbiya namioty swe v Fiháhirot/ miedzy Mágdál y morzem/ ku Beelzefon/ thám przećiw iemu postáwićie nád morzem namioty swoie.

3\. Thedy Fárao bedźie mowił o synach Izráelskich/ Zámknieni sa w ziemi/ á zágrodźiła ie pusżcza.

A Pátrzay wyższey w.4. Kij.w.21.

4\. [A] Zátwárdze ia tedy serce Fáráonowe/ iż was bedźie gonił: A ták nád Fáráonem/ y nád wszytkiem iego woyskiem/ okaże swa chwałe/ z kad sie dowiedza Egiptcyánie żem ia iest Pan. Y ták vczynili.

5\. Potym powiedźiano Krolowi Egiptskiemu/ iż lud Izráelski vćiekał/ Tedy serce Fáráonowe y sług iego/ obruszyło sie przećiw ludowi onemu: Y rzekli/ Cożechmy to vczynili żechmy dopuśćili wynidź Izráelczykom/ áby nam wiecey nie służyli.

6\. A ták roskazał wozy gotowáć/ á zebrał lud swoy.

7\. Y wźiał z soba sześć set wozow przebránych/ y wszytki wozy Egiptskie/ á Rotmistrze nád wszythkiem woyskiem.

8\. A przetoż zátwárdźił Pan serce Fáráoná Królá Egiptskiego/ iż gonił syny Izráelskie/ Ale Izráelczycy wyszli iuż byli z wielka możnośćia.

* Jozu.24.v.6. 1.Mách.4.v.9.

9\. * Y gonili ie Egiptcyánie/ y dogonili ich tám gdźie byli rozbili namioty swe nád morzem/ wszytki wozy Fáráonowe/ wszytká iezdá/ y wszytko woysko było v Fiháhirot przećiwko Beelzefon.

10\. A gdy sie Fárao przybliżał/ Synowie Izráelscy podnieśli oczu swych/ á oto Egiptcyánie tuż byli zá niemi/ z kad synowie Izráelscy bárzo sie leknawszy poczeli wołáć do Páná.

11\. Y mowili do Moiżeszá/ A zasz nie było w Egiptćie grobow/ żeś nas thu wywiodł ná pusżcza ábychmy pomárli? Cożeś to z nami vczynił żeś nas z Egiptu wywiodł?

12\. A zasz to iuż nie to iest cochmy z toba mowili w Egiptćie w ty słowá/ Zániechay nas ábychmy służyli Egiptcyánom? Abowiem nam lepiey było służyć im/ niżli pomrzeć ná pusżczy.

13\. Tedy Moiżesz odpowiedźiał ludowi/ Nieboyćie sie/ á mocno stoyćie/ oczekawáiac wybáwienia Páńskiego/ ktore dźiś vczyni nád wámi: Bo Egiptcyánow kthoreśćie dźiś widźieli/ iuż ich wiecey ná wieki nieogladaćie.

14\. Sam zá was Pan walczyć bedźie/ á wy w pokoiu bedźiećie.

15\. Thedy rzekł Pan Moiżeszowi/ Przecż że ku mnie wołasz? Mow ty iedno synom Izráelskim áby oni szli w droge.

16\. A ty podnieś laske swa/ á rośćiegni reke swa nád morzem/ y rozdwoi sie/ Potym synowie Izráelscy przeyda po suszy srzodkiem morzá.

17\. Bom ia oto zátwárdźił serce Egiptcyánow/ że y tám zá wámi poyda w pogonia/ á pokaże chwałe swa nád Fáráonem/ y nád wszytkiem woyskiem iego/ nád wozy iego/ y nád wszemi iezdnemi iego.

18\. Ná ten czás poznáia Egiptcyánie żem ia iest Pan/ gdy chwałe swa okaże nád Fáráonem/ nád wozy/ y nád iezdnemi iego.

19\. Thedy Anyoł Páński ktory szedł przed woyskiem Izráelskiem/ zászedł pozad zá niemi/ á on słup obłokowy ktory przed niemi szedł/ sthánał zá niemi.

20\. Y przyszedł miedzy woysko Egiptskie/ y miedzy woysko Izráelskie/ ták iż byłá [B] mgłá/ á bárzo ćiemno/ Ale oświecał noc/ ták iż iedni do drugich przez cała noc niemogli sie przybliżyć.

B To iest/ z iedney strony byłá mgłá/ á z drugiey k Izráelitom bárzo iásno.

21\. A ták gdy Moiżesz podniosł reke swa ná morze/ thedy Pan rozpedźił morze/ bo wiátr gwałthowny był przez cała noc od wschodu słońcá/ ták iż było morze suche/ † á wody sie rozdźieliły.

† Jozu.4.v.23.

22\. // Tedy synowie Izráelscy przeszli przez pośrzodek morzá po suszy/ á wody były iáko mury/ thák po práwey iáko y po lewey stronie ich.

// Psal.78.v.13. y.114.v.3. Judit.5.v.12. 1.Koryn.10.v.1. Zyd.11.v.29.

23\. Y gonili zá nimi Egiptcyánie áż do śrzod morzá/ wszytki konie Fáráonowe/ wozy y ieźdni iego.

24\. A stáło sie o ránem wstániu/ iż Pan w słupie ogniowem y obłokowem/ weyzrał ná woysko Egiptcyánow/ á zátrwożył nimi.

25\. Y rozmiotał kolá z wozow ich/ á

zpodwra-

zpodwrácał ie gwałtownie: Tedy rzekli Egipthcyánie/ Vćiekaymy przed Izráelczyki/ boć Pan przećiw nam walczy za niemi.

26 Potym Pan rzekł Moiżeſzowi/ Podnieś rekę thwa nád morze/ á zbieżą ſie wody ná Egiptcyány/ ná wozy/ y ná iezdne ich.

27 A gdy podnioſł Moiżeſz nád morze rekę ſwą/ tedy przed záránkiem wroćiło ſie ku pierwſzey ſwey mocy: A Egiptcyánie bieżeli przećiwie mu/ gdźie ie Pan potopił w poſrzod morzá.

28 Ták ony wody zbiegły ſie/ á okryły wozy/ y ieżdne wſzytki/ że wſzytkiemi woyſki Fáráonowemi/ ktore zá nimi weſzły do morzá/ thák iż z nich y ieden nieuſzedł.

29 Ale ſynowie Izráelſcy przeſzli po ſuſzy w poſrzod morzá/ A wody były około nich iáko mur/ po práwey y po lewey ſtronie.

30 Tedy dnia onego wybáwił Pan Izráelczyki z reku Egiptcyánow. Y widźieli Izráelczycy Egipthcyány pomárłe ná brzegu morſkiem.

31. Gdźie thez Izráelczycy ogladáli zacna możność/ kthora Pan okazał nád Egiptcyány/ y bał ſie lud Páná/ á vwierzył Pánu/ y Moiżeſzowi ſłudze iego.

Kapitu. 15.

1. Pieśń Moiżeßowá y ludu Izráelſkiego/ ktorą dźiekuią pánu Bogu/ przypominaiąc iego przećiw ſobie dobrodźieyſtwá/ y ony známienite ſpráwy przećiw nieprzyiaćiołom. 20. Pieśń Máryey z inemi niewiáſtámi. 22. Weßcie y pierwße ſtánowiſko ná pußczy w Mará. 24. Lud tám ßemrze przed wodámi gorzkiemi. 27. Z támtąd przyßli do Elim.

1. Edy Moiżeſz z Izráelity śpiewał tę pieśń Pánu/ temi słowy/ Spiewáć bedę pánu ktory zacnie wywyżſzon ieſt/ á konie zieżdzceni ich wmiátał do morzá.

2. * Pan ieſt mocą moią y pioſnká moią/ á on mnie był zbáwieniem/ On ći ieſt Bog moy/ ktorego ia chwálić będę/ ieſtći Bog oycá mego/ ktorego wywyżſzáć będę.

* Pſal. 118. v. 14. Eſa. 12. v. 2.

3. Panci ieſt ſam waleczny/ á imię iego ieſt Jehowá.

4. Wozy Fáráonowe y z woyſki iego wepchnał do morzá/ á Hetmáni iego názacnieyſzy/ potoneli w czerwonem morzu.

5. Okryły ie wiry/ á vpádli ná głębokość iáko kámienie.

6. Pánie práwicá twoiá ſławna ieſt w mocy/ Pánie twa práwicá potárłá nieprzyiaćielá.

7. Wielkośćia máieſtatu ſwego poráziłeś nieprzyiaćiele thwoie/ puśćiwſzy ná nie gniew ſwoy/ ktory ie pożárł iáko ſłomę.

8. A tchnieniem [A] nozdrzy twoich/ zebráły ſie wody/ gdźie ſtánęły iáko ná kupie/ y zśiádły ſie głębokośći wod w poſrzod morzá.

[A] Tchnienie nozdrzy ieſth wiatr gwałtowny od wſchodu słońcá/ ktory był oſußył morze. O czym patrz wyßey. 14. v. 21.

9. Mowił nieprzyiaćiel/ Będę gonił/ y dogonię/ będę dźielił łupy/ á vczynię nád nimi doſyć vmysłowi ſwemu/ dobędę mieczá á ręką ſwą wytrácę ie.

10 Aleś ty tchnął wiátrem twem/ y támże ie okryło morze/ ták iż iáko ołow zátonęli w wodách gwałtownych.

11. Pánie/ y ktoryż z tobie Bog ieſt rowny/ y ktoż ták możny ieſt w świątośći iáko ty/ á ſtráſzny w chwale/ okázuiąc rzeczy dźiwne.

12. Jákoś ſkoro wyćiągnął práwicę ſwoię/ pożárłá ie ziemiá.

13. A lud ktorys záchował/ poprowádźiſz w łáſce/ y dowiedźieſz ie w mocy twey do świętego mieſzkánia twego.

14 To ſłyſząc zádrżą narodowie/ á Filiſtynowie boleśćią zięći będą.

15 Tedy ſie lękną Kśiążętá Edom/ á mocarze Moáb będą zátrwożeni ſtráchem/ wſzyſcy Chánááneyczycy ſtruchleią.

16 Strách á boiaźń przypádnie ná nie od możnośći rámieniá twe°/ ták iż będą niemi iáko kámień/ Aż minie lud twoy/ O Pánie/ áż przeydźie lud ten ktoregoś ty ſobie doſtał.

17 Przeprowádźiſz ie/ á wſzczepiſz ie ná [B] gorze dźiedźictwá thwego/ ktoras nágotował á ſpráwił Pánie/ ku mieſzkániu twemu/ Mieyſce święte Pánie/ kthore ſpráwiły ręce twoie.

[B] To ieſt ná Syon y Jeruzalem.

18 Pan Krolowáć będźie ná wieki wieczne.

19. Bo iż Fárao wiechał w morze z ſwemi końmi/ wozy/ y z iezdnemi: tedy Pan obroćił ná nie wody morſkie: Ale Izráelczycy ſzli przez poſrzodek

Mará / Elim / Syn / Szemránie Izráelczykow.

rzodek po suszy iego.

20 Tedy y Márya prorokini siostrá Aaronowá / wźiełá beben w rece swe / á wszytki niewiasty szły zá nia z bebny táncuiac.

21\. Y [C] záczynáłá im Márya / Spiewayćie Pánu / ábowiem sławnie wywyższon iest / wtraćił do morzá koniá z ieźdzcem iego.

C Abo mężom ozpiewáłá.

22 Potym Moiżesz roskazał sie Izráelithom ruszyć od Morzá Czerwonego / y weszli w puszcza [D] Sur / á chodzac trzy dni po puszczey / nienáleźli wody.

D Iest wielka puszcza leżaca miedzy Egiptem y Pálestyna / a miedzy Arábskiem y Pálestyńskiem morzem

23 Przyszli potym do Mará / á nie mogli tám pić wod onych przed ich gorzkośćia: Z tad było imie mieysca onego Mará.

24 Tedy lud [E] szemrał przećiw Moiżeszowi mowiac / Coż bedziem pić?

E Wrodzona to rzecz człowieku zá pámietáć przeszłich dobr gdy przypád nie nedza.

25 A on záwołał do Páná / A Pan mu vkázał drzewo / ktore gdy wrzućił do wody / † stáły sie słodkie. Y tám że im postánowił vstáwy / y sady / y támże ich tez kusił.

† Iudyt.5. v.15. Ekle.38.v.5.

26 A rzekł / Ieśliż posłuchasz głosu páná Bogá twego / á bedźiesz przed nim dobrze czynił / y posłusznym bedźiesz przykazániu iego / záchowywáiac wszytki vstáwy iego / Nie dopuszcze ná ćie żadney choroby / iákam dopuszczał ná Egipt / Abowiem ia iestem Pan ktory ćie lecze.

27 [F] Y przyszli do Elim / á tám ználeźli dwánaśćie studzien z wodámi / y z siedmdźiesiat palm / támże rozbili namioty przy wodách.

F W.4.M.33.v.9.

KApitu. 16.

1\. Lud przyszedszy do Syn szemrze iż nie ma co ieść. 4. Zfukan iest od Páná. 10. Zpuszcza im Mánne. 13. Y przepiorki. 23. Vstáwa Szábátu.

1\. NOtym wszythek poczet synow Izráelskich ruszyli sie od [A] Elim / * y przyszli do puszczey Syn / ktora leży miedzy Elim y Synái / dniá pietnastego wthorego miesiacá / po wyszćiu ich z Egiptu.

A Nie wylicza sie tu drogá porządkiem w tych ksiegach / Ale w ksiegach.4.Mo.w.33. Ka. Abowiem tu Prorok rádszey woli okázowáć zakon y vstáwy Páńskie.

* Madr.11.v.2.

2\. Y szemráło wszytko zgromádzenie Izráelitow ná puszczy przećiw Moiżeszowi y Aaronowi.

3\. Y mowili do nich Izráelczycy / O bychmy byli pobići reka Páńska w Egiptskiey ziemi / gdychmy siedźieli nád gárncy miesá / y gdychmy sie nájadáli chlebá do sytośći / Abowiem otośćie nas ná puszcza wywiedli / chcac nas ze wszythkiem zebrániem nászem głodem pomorzyć.

Mánná.

4\. Tedy Pan rzekł do Moiżeszá / Z puszcze ia wam chleb z niebá / á lud wyszedszy bedźie gi zbierał ile potrzebá ná káżdy dźień / ábych ich doświádczył ieśli beda chodźić w zákonie moiem / czyli nie.

5\. Ale dniá szostego niechay sie stáráia / áby tego co do siebie nániosa / w dwoy nasob wiecey názbierano niż w ine dni.

6\. A ták rzekł Moiżesz y Aaron wszem Izráelczykom / Theraz wy w wieczor poznacie iż was Pan wywiodł z ziemie Egiptskiey.

7\. A ráno ogladaćie chwałe Páńska / Bo vsłyszał szemránie wásze przećiw sobie / Ale my cożechmy zacz sa iż szemrzećie przećiw nam?

8\. Powthore rzekł Moiżesz / Pan wam da z wieczorá miesó ku pokármowi / á ráno bedźiećie nákarmieni chlebem: Boć słyszał szemránie wásze ktorem przećiwko niemu szemrzećie / A my co iestesmy? Wásze to szemránie / nie iestći przećiw nam / ále przećiw Pánu.

9\. Y rzekł Moiżesz do Aaroná / Powiedz wszytkiemu zebrániu Izráelczykow / Zeydźćie sie przed obliczność Páńska / boć słyszał szemránie wásze.

10 A gdy mowił Aaron do wszego zgromádzenia Izráelitow / Poyzreli ku puszczy / á ono vkazáłá sie im chwałá Páńska w obłoku.

11\. A Pan mowił do Moiżeszá temi słowy.

12\. † Szłyszałem szemránie Izráelitow / A ták im to opowiedz / Miedzy dwiemá wieczory bedźiećie pożywáć miesá / á ráno chlebem nákarmieni bedziećie / y dowiećie sie żećiem ia iest Pan Bog wász.

† Ekle.45.v.4.

13\. Tedy w wieczor [F] zlećiały sie przepiorki / ták iż okryły namioty / á z poránku rosy nápádło około namiotow.

F W.4.M.11.v.31.

14 A gdy oná rosá osycháłá / [G] okázáło sie coś ná puszczy máluczkiego y okragłego iáko złod subthelny ná ziemi.

G W.4.M.11.v.7. Psal.78.v.24. Madr.16.v.20.

15\. Co gdy Izráelczycy vyzreli / rzekli miedzy soba / Toć iest [B] Mán / Bo nie wiedźieli co było. Tedy iem powiedział

B Mán to iest dar ábo pokarm nágotowány. Grekowie wykłádali / Coż to iest?

* Jan.6.v.31. 1. Kori.10.v.3.

wiedział Moiżesz/*Tenci iest chleb ktory wam Pan dał ku pożywániu.

16 A toć wam rozkázuie Pan/ áby ście ia zbieráli káżdy k swemu pożywieniu ieden c Omer/ obliczywszy iáko kto ma wiele osob w swym namiecie.

c Omer iest miárká máiąc w sobie to czym sie iedná osobá ná dzień wychowáć może.

17. Y tákże vczynili Izráelitowie/ z ktorych iedni wiecey á drudzy mniey zbieráli.

† 2. Korin.8.v.15.

18 Pothym mierzyli w Omer/ † A ktory wiele názbierał nic mu nie przybyło/ á ktho też máło názbierał przedsie miał z swa potrzebe: O wa ták káżdy zebrał ilemu ná pożywienie potrzebá było.

19. Powiedział im też Moiżesz/ áby żaden z nich nic názáiutrz niezostáwował.

20 Ale oni w tym Moiżeszowi posłuszni nie byli: Y chowáli niektorzy ná iutro/ w czym sie im robacy zámnażáli/ y D smierdziáło: O co sie ná nie Moiżesz gniewał.

D To co sie názbierá przeciw woley Bożey/ smrod iest záwżdy przed nim.

21. Zbieráli tedy ná káżdy dzień ráno/ ile káżdy mogł zieść: A gdy słońce wzeszło/ gorącością swą wszytko rostopiło.

22 Tedy dniá szostego nazbieráli sobie w dwoy na sob pokármy/ to iest/ po dwu Omer ná káżdego: y zeszli sie wszyscy przełożeni oney gromády/ oznáymuiąc to Moiżeszowi.

23 Ktorym on ták powiedział/ Toć iest co Pan roskazał/ Jutro bedzie dzień świetego Szábátu Páńskiego/ co maćie piecz pieczćie/ á co maćie wárzyć warzćie/ á cokolwiek zostánie/ ná iutro sobie zostawćie.

24 Tedy ná roskazánie Moiżeszowe zostáwiáli ná iutro/ á nic sie nie zásmierdziáło/ áni w nim robakow było.

25 Rzekł ktemu Moiżesz/ Vżywayćiesz dźiś iey/ bo dzień dźisieyszy iest Szábát Páński/ á nieznaydziecie iey dźiś ná polu.

26 Y bedziecie przez sześć dni zbieráć ia/ boć siodmego dniá Szábát iest/ w ktory nic nie bedzie.

27 A ták siodme dniá wyszli niektorzy ku zbieraniu/ ále nie nienálezli.

28 Thedy rzekł Pan Moiżeszowi/ Długoż ták bedziecie sie zbraniáć/ ábyście nie słucháli roskazánia y vstaw moich.

29 Widźićie iáko wam Pan dał Szábát/ y dla thego dawá wam dniá szostego pożywienie ná dwá dni: Zosthańże káżdy ná mieyscu swym/ á nieruszay sie żadny z mieyscá swego w dzień siodmy.

30 Swiecili tedy dniá siodmego.

31. Y názwáli Izráelczycy imie iey Mán/ iż byłá biała ná kształt násienia koryándrowego/ á smák iey był iáko miodownik.

32 Záthym powiedział Moiżesz/ Pan roskázuie ábyśćie pełne Omer násuli/ iżby było záchowáne dla potomstwá wászego/ áby też wiedźieli iáki był pokarm/ ktoremem was karmił ná puszczy/ gdym was wywiodł z ziemie Egiptskiey.

33 Rzekł potym Moiżesz do Aároná/ Weźmi bánkę/ á włoż w nię pełen Omer Mánny/ á posthaw ia E przed Pánem/ áby byłá záchowána y do potomstwá waszego.

E To iest w skrzyni przybytku: A to sie mowi pierwey niż ieszcze byłá.

34 Y iáko Pan roskazał Moiżeszowi: Tedy Aáron postáwił Mánnę przed skrzynią świádectwá áby ia chowano.

35 * Tedy synowie Izráelscy iadáli Mánnę przez cztherdźieści lat/ áż przyszli do gránic ziemie Chánáneyskiey/ w ktorey mieszkáć mieli.

* Nehem.9.v.15. Judyt.5.v.15.

36 A iest Omer dźiesiąta część Efá.

Kapit. 17.

2. Nárzekánie ludu bez wody. 5. Bog wywodźi wodę z skáły. 8. Amalek zwyćiężon modlitwą Moiżeszową. 14. Bog grozi Amálekowi wygładźić go.



1. Tedy wszythek pocżet Jzráelitow ruszywszi sie z puszczey Syn/ szedł wedle rozłożonych stánowisk/ thák iáko Pan roskazał/ y położył sie v Ráfidym/ ále wody nie było áby lud pił.

2. * Gdźie lud tárgnął sie słowy ná Moiżeszá/ mowiąc/ Day nam wody ábyśmy pili: Ale im rzekł Moiżesz/ Przeczże sie swárzyćie ze mną á kuśićie Páná?

* W.4.M.20.v.3. W.5.Moi.32.v.51.

3. Ale lud prágnął tám wody szemrząc przećiw Moiżeszowi/ á mowiąc/ Czemuś nas wywiodł z Egiptu/ ábyś pomorzył prágnieniem nas/ y syny násze/ y tákże stádá násze?

4\. Záwołał tedy Moiżesz do Páná mowiac/ Coż mam czynić z ludem tem? Oto ćmáło mie iuż nie ukámionuia.

5\. Tedy Pan powiedział Moiżeszowi/ Jdź przed ludem wziawszy z soba stárſze z Izráelczykow/ á weźmi laſkę w rekę/ *kthoras vderzył w rzekę/ y podź.

* Wyżſzey.7.v.20.

6\. Ja thám stáć bede przed toba nád skała w Oreb/ †y vderzyſz w skáłę/ z ktorey wypłynie wodá/ ktora lud pić bedzie: y vczynił tho Moiżesz przed oblicznościa sthárszych z Izráelczykow.

† W.4.M.20.v.10. Psal.77.v.15. y.105.v.41. Madr.11.v.4. 1.Korin.10.v.4.

7\. Y názwał mieysce ono [A] Másá y [B] Merybá/ dla poswarkow synow Izráelskich/ á iż kuſili Páná mowiac/ Jestli Pan miedzy námi czyli nie?

A To iest/ pokuſzenie.
B To iest/ poswarek.

8\. ‖ Tedy przyćiagnał Amálek ku Ráfidym/ áby zwiodł bitwę z Izráelczyki.

‖ Deut.25.v.17. Judit.4.v.13. Madr.11.v.3.

9\. Y rzekł Moiżesz do Jozue/ Obierz nam męże/ á wyćiagni y walcz przećiw Amálekytom/ ia bede stał iutro ná wierzchu gory/ trzymáiac w ręku laskę Boża.

10\. Vczynił tedy ták Jozue iáko mu roskazał Moiżesz/ z spráwiwszy sie ku potykániu z Amálekity: A Moiżesz/ Aaron/ y Hur/ weszli ná wierzch gory.

11\. [C] A gdy Moiżesz podniosł ręce/ Tedy Izráelczycy przemagáli/ á iáko skoro spuſzczał ręce/ przemagáli ie Amálekitowie.

C To iest/ podnoſzac á trzymáiac laskę/ Abowiem laská podniesiona znamionuie moc boża/ ktory dawa zwyćiestwo.

12\. A ręce Moiżeszowe były iuż oćiężáłe/ tedy oni podłożyli podeń kámień ná kthorem by siedział/ A Aaron y Hur trzymáli obádwá ręce iego/ ieden po iedney stronie/ á drugi po drugiey/ y stáły mocno ręce iego/ áż k zachodu słońcá.

13\. Tedy Jozue poráził Amáleká y z wszystkiem iego ostrzem mieczá.

14\. Potym Pan powiedział Moiżeszowi/ Nápisz to w Księgi ku pámiatce/ á opowiedz to Jozue/ Abowiem ia pámiatkę Amálekowe wygládze z ziemie.

15\. Y zbudował Moiżesz ołtarz/ ktory názwał/ Pan chorągew moiá.

16\. Y rzekł/ Że Pan przysiagł przez stolicę swoie/ że bedzie walkę wiodł z Amálekity ná wieki.

Kapitu. 18.

1\. Jetro świekier Moiżeszow náwiedza go/ y przywiodł mu żonę y dzieci. 9. Ráduie sie im. 12. A czyni ofiárę chwały. 14. Jetro popráwuie rzadu y rádzi Moiżeszowi. 19. A vkázuie mu sposob rzadu dobrego nád ludem. 24. Moiżesz przestawáiac ná iego rádzie postánawia przełożone.

1\. Potym Jetro Kápłan Mádyáński/ świekier Moiżeszow/ gdy vsłyszał iákiemi dobrodzieistwy obdárzył Bog Moiżeszá/ y lud swoy Izráelski/ y iáko wywiodł Pan Izráelczyki z Egiptu.

2\. Wział z soba Seforę żonę Moiżeszowę/ ktora on był odesłał.

3\. Y dwu synow iego/ z kthorych było imię iednemu Gersom/ bo powiedał Moiżesz/ Iż był przychodniem w ziemi cudzey.

4\. A imię drugiemu było Eliezer/ dla thego iż Bog Oycá iego był mu ku pomocy/ á wybáwił go od mieczá Fáráonowego.

5\. Thedy Jetro świekier Moiżeszow/ z dziećmi/ y z żona iego przyiechał do Moiżeszá ná puszczą/ gdzie sie był położył przy gorze Bożey.

6\. Y wskazał do niego/ Ja Jetro świekier twoy/ z żona y że dwiemá synmi twemi/ ide do ćiebie.

7\. Moiżesz thedy wyszedł przećiw świekrowi swemu/ á z vczćiwośćia vkłoniwszy sie iemu/ pocáłował go/ y pytháiac sie o zdrowiu ieden drugiego/ weszli do námiotu.

8\. A ták Moiżesz świekrowi swemu opowiedział wszythko co Pan czynił/ Fáráonowi y Egiptcyánom o Izráelczyki/ á iáko sie iem w drodze wiele trudności przydawáło/ y iáko od Páná byli wybáwieni.

9\. Y rádował sie Jetro z tákowych dobrodzieystw/ kthore Pan okazał nád Izráelem wybáwiáiac go z rak Egiptcyánow.

10\. Tedy rzekł Jetro/ Niechay Pan pochwalon bedzie/ ktory was wyswobodził z rak Egiptcyánow/ y z rak Fáráonowych/ á kthory wybáwił lud swoy z mocy Egipthcyánow.

11\. Teraz znam iż Pan iest wietszy niż wszyscy ini Bogowie/ á słusznie to zá

ko zá ich pyche przećiw wam ná nie przypádło.

12. Y vczynił Jetro świekier Moizeszow ofiáre zápaloną/ y drugą ofiáre Bogu/ A przyszedł Aaron ze wszytkiemi stárszemi ludu Izráelskiego/ y iedli z świekrem Moizeszowem [a] przed Pánem.

[a] To iest/ nie dáleko od onego mieysca gdźie z Pánem mawiáli.

13. Názáiutrz gdy Moizesz śiedźiał sądząc lud/ á stał przed niem lud od poránku áż do wieczorá.

14 Świekier Moizeszow bacząc te iego z ludem spráwe rzekł do niego/ Coż to iest co czynisz z ludem tem? Przecz ták sam śiedźisz/ á lud wszytek od poránku áż do wieczorá stoi przed tobą?

15. Ná to ták odpowiedźiał Moizesz świekrowi swemu/ Iż lud przychodźi do mnie rádząc sie Bogá.

16 Y gdy też iáką spráwe máią/ przychodzą do mnie/ á ia miedy niemi rozsądek czynię/ y oznáymuie im vstáwy y práwá Boże.

17 Ale świekier Moizeszow rzekł do niego/ Nie dobrze to czynisz.

18. Vstániesz y sam/ y lud ktory iest z tobą/ Abowiem to náćie trudno iż byś ty sam temu dosyć vczynić mogł.

19. A ták słuchay teraz mey rády/ á Bog bedźie z tobą: Ty sam spráwuy rzecz od ludu do Bogá/ á rzeczy trudne odnoś do niego.

20 A ony też náuczay vstaw y praw/ vkázuiąc im droge ktorą chodźić máią/ y iáko śie spráwowáć máią.

21. Obierzże tedy miedzy ludem meże státeczne/ bogoboyne/ prawdźiwe/ y ktorzy łákomstwo w nienawiśći máią/ á postánow nád niemi przełożone/ tysiączniki/ setniki/ piećdźieśiątniki/ y dźieśiątniki.

22 Ktorzy ná káżdy czás bedą lud sądźić/ á wszelką rzecz trudną do ćiebie odnośić bedą/ ále ty drobnieysze rozsądzą sámi/ á tákći pracey vlżą/ gdy z tobą ten vrząd poniosą.

23 Tho iesli vczynisz z roskazánia Bożego/ możesz potrwáć/ y lud ten tym spokoynieyszy rozeydźie śie do mieyscá swego.

24 Tedy Moizesz násláduiąc rády świekrá swego/ vczynił ták wszytko iáko mu on powiedźiał.

25 Y wybrał Moizesz ze wszego ludu Izráelskiego meże státeczne/ ktore postánowił przełożonemi nád ludem/ Tysiączniki/ setniki/ piećdźieśiątniki/ y dźieśiątniki.

26 Ktorzy sądźili lud czásu káżdego/ A iesli było co trudnego/ do Moizeszá odnośili/ ále wszytki drobnieysze spráwy sámi odpráwowáli.

27 A thák Moizesz puśćił od śiebie świekrá swego/ ktory śie wroćił do źiemie swey.

KApitu. 19.

1. Bog w Synái czyni nápominánie/ y obietnice do ludu. 9. Aby śie gotowáli ku słucháníu y przyimowániu z vczćiwośćią słow Páńskich. 12. Zákazano im przystepowáć do gory. 16. Ná ktorą gore stąpił Pan z trąbieniem/ grzmieniem/ z ogniem/ y z wielkiem stráchem. 24. Gdźie tylko sam Moizesz y Aaron przystąpili.

1. MIeśiącá trzećiego po wyszćiu z źiemie Egiptskiei/ przyszli Izráeltzy/ tegoż dniá do pusczey Synái.

2. Bo wyszedszy z Ráfidym/ tám przyszli y rozbili namioty swe/ w oney pusczey przećiw gorze.

3. * A Moizesz wstąpił do Bogá/ ktorego był Pan z gory záwołał do śiebie/ ták mowiąc k niemu/ To opowiesz domowi Jakobowemu/ á od niesiesz to Izráelitom.

* Dźiei. 7. v. 38.

4. † Widźieliśćie com vczynił Egiptcyánom/ y iákom was práwie nosił iáko ná Orlich skrzydłách/ á przywiodłem was do śiebie.

† W. 5. Mo. 29. v. 2.

5. ‖ Teraz tedy iesliż mi posłuszni bedźiećie/ á strzedz bedźiećie przymierza mego/ zostániećie własnem ludem moiem nád ine wszytki národy: ° Aczkolwiekći iest wszytká źiemiá moiá.

‖ W. 5. Mo. 5. v. 2.

° Psal. 24. v. 1.

6. * Y bedźiećie v mnie krolestwem kápłáńskiem/ á narodem świetym/ A tyć są słowá ktore ty opowiesz Izráelitom.

* 1. Piotr. 2. v. 9.

7. Tedy Moizesz przyszedł potym/ á wezwał k sobie stárszych z ludu/ y opowiedźiał im wszytko to co Pan roskazał iemu.

8. Y odpowiedźiał lud wszytek temi słowy spolu/ Wszytko to co Pan roskázuie vczyniemy: Thedy záśię Moizesz odniosł Pánu odpowiedź od ludu.

9. Rzekł zátym Pan Moizeszowi/ Oto ia idę do ćiebie w ćiemnem obłoku/ áby lud słyszał gdy do ćiebie mowić bede/ dla thego iżbyć też ná wieki

wieki wierzyli/ Abowiem Moizesz opowiedział był Pánu słowá ludu onego.

10 A ktemu Pan rzekł Moizeszowi/ Idź do ludu thego/ á poświeć gi przez dźiś y przez iutro/ á niech wypiorą odźienie swoie.

11. Niechay że sie przygotuią ná trzeći dźień/ Abowiem trzećiego dniá zstąpi Pan ná gorę Synái/ ná co pátrzyć będźie lud wszytek.

12. Przy ktorey zámierzysz kres ludowi/ á zákażesz izby ná gorę wstępowáć nie śmieli/ áni sie końcá iey dotykáli/ *Bo ieśliż sie kto dotknie/ śmierćią vmrze.

* Zyd.12.v.18.

13. Żaden ręką swą niech sie iey nie tyka/ bo ták ibędźie vkámionowan/ ábo vstrzelan/ ták człowiek iáko y bydle niechay káżdy vmrze: Aż gdy długo będą trąbić/ tedy wnidą ná gorę.

14 Y zstąpił Moizesz z gory do ludu/ á poświećił gi/ y vprali odźienia swoie.

15. Rzekł ieszcze do ludu/ Przygotuyćie sie ná trzeći dźień/ á wstrzymayćie sie od [A] żon wászych.

A Tu sie znáczy wielka czysthość/ kthorą miáłá być miedzy ludem/ Co y Páweł święty rozkázuie tym ktorzy sie modlić máią.

16 Tedy dniá trzećiego ráno były [B] gromy/ łyskáwice/ á gęsthy obłok nád gorą y bárzo wielkie trąbienie/ czym lud wszytek bárzo był przestrászon w namioćiech.

B To iest/ ku okázániu mocy zakonu/ kthory w nas nic inego spráwić nie może/ iedno strách/ boiaźń/ y rospacz.

17. Y wywiodł Moizesz lud wszytek z namiotow ku Bogu/ á stánął tuż pod sámą gorą.

18 † A gorá Synái kurzyłá sie wszytká/ bo Pan ná nie zstępował w ogniu/ á dym z niey kurzył sie iáko z piecá/ y trzęsłá sie bárzo wszythká gorá.

† W.5.Mo.4.v.11.

19. Y gdy sie przedłużał głos trąbienia/ y tym głośniey huczał/ Thedy Moizesz mowił/ á Bog mu głośno odpowiedał.

20 [C] Gdy tedy stąpił Pan ná wierzch sámey gory Synái/ wezwał thám Pan Moizeszá k sobie/ y szedł tám Moizesz.

C Obiáwił swą obliczność w ogniu y w grzmieniu.

21. A Pan rzekł do niego/ Zstąp á nápomni lud/ by snadź ktory nie przestąpił kresu chcąc Páná widźieć/ iż by ich wiele nie poginęło.

22 A kápłani też ktorzy przystępuią do Páná áby byli poświeceni/ by ich snadź Pan nie potraćił.

23 Rzekł thedy Moizesz do Páná/ Y nie będźie lud mogł wnidź ná gorę Synái/ dla tego iż my ná twe vpominánie zámierzyliśmy od niey kres/ á poświećiliśmy ia.

24 Do ktore° Pan rzekł/ Idźże ná doł teraz/ á potym zás wstąpisz ty z Aáronem/ ále kápłani/ á lud niech kresu nie przechodzą/ áby mieli przystąpić do Páná/ by ich snadź nie potraćił.

25 Tedy Moizesz szedszy do ludu/ opowiedział im te rzeczy.

Kápitu. 20.

1. Zakon Boży ná dźieśiećioro przykazánie rozdźielony. 18. Lud przestrászony/ y poćiesżony. 22. Zákazano wszytkich obrázow y Bogow obcych. 24. Ksztalt ołtarzá ku ofiárowániu Pánu.

1. Mowił Bog wszytki ty słowá.

2. *Jam iest Pan Bog twoy ktorym ćie wywiodł z źiemie Egiptskiey/ z domu niewoley.

* W.5.Mo.5.v.6. Psal.81.v.11.

3. Nie będźiesz miał inych [A] Bogow przede mną.

A To słowo znáczy tylko Bogow pogáńskich/ Ale they y wszytki chwałę Bogá proćz słowá iego.

4. † Nie czyń sobie obrázu rytego/ áni żadnego podobieństwá rzeczy tych co są wzgorę ná niebie/ áni ná źiemi nisko/ áni w wodách pod źiemią.

† W.3.Mo.26.v.1. W.5.Mo.5.v.8. Psal.97.v.7.

5. Nie kłániay sie im/ áni im służ/ Abowiem em ia iest Pan Bog twoy/ zawistny miłośnik/ á karzący nieprawość oycowską [B] w syniech/ do trzećiego/ y do czwartego pokolenia/ tych co mie nienawidzą.

B Kiedy synowie náśláduią złości oycow swych.

6. Czyniąc też miłosierdźie áż do tyśiącnego pokolenia/ nád tymi co mie miłuią/ y strzegą rozkazánia mego.

7. ° Nie bierz imienia Páná Bogá thwego nádáremno/ Bo sie Pan mśćić będźie nád tem/ ktory imię iego nádáremno bierze.

° W.3.M.19.v.12. W.5.Mo.5.v.11. Matt.5.v.33.

8. ♀ Pámiętay dźień odpoczynienia świećić.

♀ W.5.Mo.5.v.12. Ezech.20.v.12. Nehe.13.v.15. Matt.12.v.2.

9. Przez sześć dni robić będźiesz/ y wykończysz twą robotę wszytkę.

10 Ale siodmy dźień iest odpoczynieniem Páná Bogá twego/ żadney roboty nie poczniesz weń/ áni syn twoy/ áni corká/ áni sługá/ áni służebnicá/ áni bydlę/ áni gość kthory iest w domu twoiem.

11. * Bo w sześći dnioch stworzył pan Niebo y Ziemię/ Morze y co w nich iest/ á dniá siodmego odpoczynął/ á dla tegoż błogosłáwił Pan dźień odpoczynienia/ y poświećił gi.

* W.2.Mo.31.v.17.

12. † Czći oycá twe° y mátkę twoię/ áby dni twe

† W.5.Mo.5.v.16. Mat.15.v.4. Efes.6.v.2.

dni twoie przedłużone były ná źiemi/ ktorą dáie pan Bog twoy tobie.

13. * Nie będźiesz zabiiał.

14 Nie będźiesz cudzołożył.

15. Nie będźiesz kradł.

16 Nie będźiesz świádczył fáłszywie przećiw bliźniemu twoiemu.

17 † c Niepożąday domu bliźniego twego/ áni pożąday żony iego/ áni sługi/ áni dźiewki/ áni wołu/ áni osłá/ áni żadney rzeczy iego.

18. Tedy wszytek lud widząc gromy/ łyskáwice/ trąbienie/ y gorę kurzącą śie/ drżał z strachem stoiąc z dáleká.

19 Y mowili do Moiżeszá/ || Mow ty sam z námi/ á będźiem ćie słucháć/ Ale Bog z námi niechay nie mowi/ bychmy snadź niepomárli.

20 Ná to Moiżesz ludowi odpowiedźiał/ Nie boyćie śie/ ábowiem przyszedł Pan áby was doświádczył/ á żebyśćie mieli boiaźń iego przed oczymá swemi/ á nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z dáleká/ A Moiżesz przystąpił śię ku ćiemney mgle/ w ktorey był Bog.

22 Y Rzekł Pan do Moiżeszá/ Ták powiesz Izráelczykom/ Baczyliśćie mię mowiącego z wámi z niebá.

23 Nie będźiećie mi tedy czynić Bogow srebrnych/ áni złotych/ á nie czyńćie ich sobie.

24 Vczynisz mi ołtarz z D ziemie/ ná ktorem będźiesz spráwował palone ofiáry twoie/ y spokoyne E dáry twe/ owce twe/ y woły twe/ ná káżdem mieyscu/ gdźiekolwiek pámiątkę będźie imienia mego/ thedy do ćiebie przyde/ á będę ćie błogosłáwił.

25 ♀ Ale ieśli mi postáwisz ołtarz kámienny/ tedy go nie uczynisz z ćiosánego kámienia/ bo ieślibyś podniosł nań młot twoy/ splugáwisz gi.

26 Nie poydźiesz po stopniach do ołtarzá mego/ byś snadź nád nim nie odkrył nágośći twoiey.

* w.5.Mo.5.v.17. Mátt.5.v.21.
† w.5.Mo.5.v.21. Rzym.7.v.7. y.13.v.9.
c Ty słowá wyrážáią skázone przyrodzenie ludzkie/ ktore człowieká pędźi w grzech.
|| w.5.Mo.18.v.16. Zyd.12.v.19.
D Ten ołtarz znáczy Krystusá ktory w ćiele nászem vniżon iest.
E Byłá ofiárá zmieszána z czysthą máką z oliwą/ y z kádzidłem.
♀ w.5.Moi.27.v.5. Iozu.8.v.31.

Kapitu. 21.

1. Práwá pospolite około sług. 12. Około bićia y mordowánia/ ták z trefunku iáko vmyślnego. 17. Około oyca. 20. Około sługi. 22. O niewieśćie brzemienney. 23. O káràniu rownym zá iáki występek. 29. O wole bodącem. 33. O studni nie zátworzystey.

1. Postánowisz też miedzy niemi ty práwá.

2. * Ieślibyś kupił sługę Hebreyczyká/ niechayći służy sześć lath/ á ná śiodmy rok niech będźie dobrowolnie puszczon.

* w.5.Mo.15.v.12. Iere.34.v.14.

3. Ieśliby przyszedł nie żonáty/ tedy sam niech odeydźie/ Ieśli żonáty/ tedy z nim żoná niechay puszczoná będźie.

4. A ieśliby Pan iego dał mu żonę/ z ktoraby miał syny ábo dźiewki/ tedy żoná y dźieći iey niechay v Páná zostáną/ tylko sam niechay wypuszczon będźie.

5. Też ieśliby śie rozmiłował sługá Páná/ żony y dźieći swoich/ á nie chćiałby być wolnem.

6. Tedy pan iego niech go przywiedźie do sędźiow/ á postáwiwszy go v drzwi ábo v podwoiá/ przekole mu vcho szydłem/ y będźie iego sługą ná wieki.

7. Tákże gdyby kto corkę swą a záprzedał w służbę/ thedy nie ma być puszczoná wedle zwyczáiu sług.

8. Ieśliż śie oná pánu swemu podobáć nie będźie/ ktory ią był sobie poiął/ thedy ią puśći ná okup/ á obcemu narodowi nie może iey przedáć/ gdyż ią wzgárdźił.

9. Ale ieśliby ią dał zá syná swego/ podług práwá inszych dźieweczek ma ią wypráwić.

10 Ieśliżby też drugą oprocz iey wźiął mu zá żonę/ tedy one powinien opátrzyć pożywieniem y odźieniem/ á pánieństwo iey ma opłáćić.

11. Gdźie ieśliby iey tey nagrody troiákiey záwśćiągnął/ tedy ią wolno oprocz okupu wypuśćić ma.

12. † Ktoryby vbił człowieká/ á onby vmárł/ gárdłem to zápłáći.

13. A ktoryby nie czyhał ná kogo/ á dał go Bog w ręce iego/ || Tedy ia wam postánowię mieysce kędy śie będźie mogł schronić.

14 Ale ieśliby ktho vmyślnie á zdrádnie czyhał ná cudze zdrowie/ á zámordowałby go/ Ten y od ołtarzá mego będźie wźięt ná śmierć.

15. Ktobykolwiek vderzył oycá ábo mátkę swoię/ ten zá to da gárdło.

16 Ieśliby ktho człowieká vkradszy przedał/ á doszto thego nań/ ten to niech gárdłem zápłáći.

17 ♀ Ktoby złorzeczył oycu ábo mátce swey/ ten niech będźie strácon.

18. Też gdyby ktho w zwádźie vderzył drugiego kámieniem ábo pięśćią/ á onby záráżem nie vmárł/ áleby przyleżał.

19 A wsthawszy ieśliby o kiyu z domu wy/

a To iest/ przyćiśniony vbostwem.
† w.3.Mo.24.v.17.
|| w.5.Mo.19.v.2.
♀ w.3.Mo.20.v.9. Przypo.20.v.20. Mátt.15.v.4. Már.7.v.10.

mu wychodźił / tedy ten co go vde- rzył / nic więcey winien niezoſtánie / iedno mu iego omieſzkánie / y lekár ſtwo / zápłáćić powinien.

20 Też ieſliby kto ſługe ſwego ábo ſłu żebnice kijem zbił / á ſmierćby nań zá rázem przypádłá / tháki będźie ſká- ran.

21. A ieſliżby był żyw dźień ábo dwá / nie będźie karan / bo ieſt zá iego pie- niądze kupiony.

22 Jeſliby ktorzy wádząc ſie niewiá ſtę brzemienną roſtrácili / thák iżby przed czáſem poronitá / á nieprzyſzłá by ná nię śmierć / tedy ten wedle ná łaſku mężá iey będźie karan / ku kto rey rzeczy rozdeymce być máią.

23 Ale gdyby ná nię ſmierć przyſzłá / zdrowie zá zdrowie dáć muſzą.

*w.3.Mo.24.v.20. W.5.Mo.19.v.21. Mátt.5.v.38.

24 *B Oko zá oko / ręká zá rękę / ząb zá ząb / nogá zá nogę.

B Ty wſzytki prá wá nienależą ná o ſoby poſpolite / ie- dno thylko ná v- rząd zwierzchni.

25 Spalenie zá ſpalenie / ráná zá rá nę / ſiny raz zá ſiny raz.

26 A ieſliby też kto wybił oko ſłudze ábo ſłużebnicy / á zepſowáłoby ſie / tedy go wolno puśći zá ono oko.

27 Tákże gdyby wybił ſłudze ábo ſłu żebnicy ząb / tedy go zá on ząb wol- no puśćić powinien.

28 Jeſliby czyi woł vbodł mężá iakie go ábo niewiáſtę / á onby vmárł / te dy woł będźie vkámionowan / á mięſá iego niechay nie iedzą : Ale pan onego wołu będźie wolen.

29 Ale ieſliby był woł ktory przed tym bodł / á przeſtrzeżonby był pan iego / y niemiałby go pod ſtrażą / á onby zá- bił mężá iákiego ábo niewiáſtę / te- dy y woł ma być vkámionowan / y pan iego ſtrácon.

30 A ieſliżby mu nagrodę ſkazano / tedy táki ma okupić zdrowie ſwe iá ko mu ſkażą.

31. Też ieſliby chłopię ábo dźiewczyn kę vbodł / tedy o niem toż práwo bę- dźie.

32 Tákże gdyby vbodł woł ſługę á- bo ſłużebnicę / tedy pánu ich ma dáć okup trzydźieśći ſykłow śrebrá / á woł przedſie będźie vkámionowan.

33 Jeſliby kto otworzył ábo wyko- pał ſthudnią / á nieprzykryłby iey / y wpádłby tám woł ábo oſieł.

34 Tedy then co ſtudnią wykopał / niechay zápłáći / á pánu ich iego pie niądze odda / Ale bydlę zdechłe iemu ſie doſtánie.

35 Też ieſliby czyi woł vbodł wołu drugiego ážby zdechł / tedy wołu ży wego niechay przedádzą / á pienią- dze miedzy ſie rozdźielą / y onem ſie zdechłem podźielą.

36 Ale ieſliby wiedźiano że woł przed tym bodł / á pan iego nie chował go pod ſtrażą / tedy niech da wołu zá wołu / á ſobie niech weźmie zdechłe°

KApitu. 22.

1. Karánia y winy zá krádźiectwo / y zá ſzkody poczynione. 7. O krádźiectwo rzeczy zwierzoney. 16. O pánience zwiedźioney. 18. O czárownicy / o Sodomſkiem grzechu / y o bátwochwálcy. 21. Iż gośćiowi y wdowie krzywdy czynić nie máią. 25. Z brátá lichwy nie bráć / y o wroceniu záſtáwy. 28. Nie tár gáć ſie ná vrząd. 29. Pierworodne rzeczy Pánu poświęcone.



1. Eſliby kto wołu ábo ow- cę przekradł / á zárznał by ią ábo przedał / ten powinien będźie wroćić pięć wołow zá iednego / á * cztery owce zá iednę.

*2.Sámu.12.v.6.

2. A gdyby złodźieiá ná kradźie- ſtwie záſtano á zábito go / ten kto go zábiye niewinien śmierći.

3. Ale ieſli śrzod białego dniá to v- czyni / winien będźie śmierći / A ie- ſliż będźie złodźiey miał zkąd nágro dźić / niech nágrodźi / á ieſliż nic nie ma / niech zá ſwą kradźieſz będźie przedan.

4. Jeſliż rzecz krádźiona przy niem znaydą / ták wołu iáko y oſłá / tákże owcę żywą / w dwoy naſob ma wro ćić.

5. Też ieſliby kto wypuśćiwſzy by- dło popáść czyie pole / ábo winnicę / tedy ma nágrodźić ſzkodę z náuro- dzáynieyſzego polá ſwego / ábo z winnice.

6. Jeſliby w ćiernie był záłożon o- gień / á popaliłby ſnopie / ábo żęć / ábo pole / ten co ogień záłożył ma nágro dźić ſzkodę.

7. Jeſliby kto dał ku ſchowániu ſą- śiádowi ſwemu śrebro / ábo iákie kle noty / á potymby ie vkrádźiono z do mu iego / będźieli złodźiey náleźion / ma w dwoy naſob wroćić.

8. Ale ieſliby złodźieiá nie ználeźio no / tedy pan domu onego będźie po zwan do ſędźiow / áby przyſiągł iá- ko ſie nie tykał rzeczy brátá ſwego.

Tákże

9. Tákże o káżdą rzecz w czymby komu dano winę/o wołu/o oślá/o owce/y o száte/ tákże y o káżdą rzecz zgubioną / ktoraby mienił być swoią/rozpráwá śie ma stoczyć przed sędźie/á ten kogo winnem znaydą sędźiowie/powinien będźie drugiemu dwoiáko nágrodźić.

10. Też gdyby kto poruczył strzedz komu oślá/wołu/owce/ábo inego bydlęćiá/á onoby zdechło / ábo śiero zráziło/ábo ie przekrádźiono/gdźie by nikt nie widźiał.

11. Tedy tám miedzy onemi ma być przysięgá Páńska skázána/iáko rzeczy bliźniego swego sobie w pożytek nie obroćił/á w oney rzeczy ná tákowem dosyć vczynieniu przestáć ma/ á on drugi nie powinien nic wráćáć.

12. * Ale ieśliżby oná rzecz byłá vkrádźiona/thedy on ma szkodę nágrodźić pánu rzeczy oney.

* w.1.Księ.31.v.39.

13. Też ieśliby ie źwierz zziádło / postáwi ná to świádectwo/á ták ziedźionego nie powinien wroćić.

14. Gdyby też kto wźiął co od drugiego obyczáiem pożyczánem/á onoby śie rostráćiło ábo zdechło w niebytnośći páná iego/thedy powinien szkodę nágrodźić.

15. Ale ieśliby pan iego był przytym/ tedy szkody nie powinien płáćić / A byłoliby też naiemne / tedy nic wiecey nie winien/ iedno naiem zápłáćić.

16. † Jeśliby kto zwiodł Pánienkę zá mąż niezmowioną/á zelżył ią/ ma iey dáć wiáno y wźiąć ią sobie zá żonę.

† w.5.Księ.22.v.29.

17. A ieśliż oćiec iey broniłby iey wydáć zań/ ma iey odliczyć pieniądze/ iáko iest zwyczay wiáná pánieńskiego.

18. Czárownicam żyć niedopuśćiż.

19. Káżdy ten coby śie w nierządnem grzechu z bydlęćiem chowáł/śmierćią vmrze.

20. Tákże y ten kthoryby ofiárowáł iákiem Bogom oprocz sámego Páná/zábit będźie.

21. ⁎ Nie będźiesz czynił gwałtu/áni vćiśniesz przychodnia/boście też sámi byli przychodniowie w źiemi Egiptskiey.

⁎ w.3.Księ.19.v.34.

22. ♀ Wż żadney wdowy áni śierotki krzywdą oćiężáć niebędźiećie.

♀ Zách.7.v.10.

23. A ieśliżbyśćie ie vćiskáli/á onyby wołáły ku mnie/ią vsłyszę vskárżenie ich.

24. Tedy śie rozgniewam/á pomorduię was mieczem/y zostáną wdowámi żony wásze/á śierotámi synowie wászy.

25. Pożyczyszli z ludu mego vbogiemu ktory mieszka z tobą pieniędzy / A nie będźiesz mu ćiężek/lichwę z niego biorąc.

A To iest/nie będźiesz śie nád niem pástwił / iżćiby zá to powinien y poddan być miał/ ták rownie iákoby też od ćiebie nic nie wźiął.

26. Jeśli weźmiesz w zástáwie száte brátá twego / thedy mu ią wroćisz przed zachodem słońcá.

27. Abowiem tylko to iest przyodźiánie iego / á przykryćiem skory iego/ ná ktorem legáć ma/gdźie ieśliby śie iemu ku mnie záwołáć przydáło/ tedy go wysłucham/ábowiemem iest miłośierny.

28. * Sędźi thwoich sromoćić / áni Kśiążęćiá ludu twego złorzeczyć nie będźiesz.

* Dźie.23.v.5.

29. Nie zámieszkasz ofiárowáć B z obfitośći twoich/y C z rzeczy rozpływáiących śie/ A mnie dasz pierworodnego z synow twoich.

B To iest/wszego zboża. C To iest/Oliwy y winá.

30. Toż vczynisz od wołu twego y od owce twoiey: Siedm dni będźie przy máćierzy swey / á ośmego dniá oddasz mi ie.

31. † Będźiećie mi świętemi ludźmi/ á nie będźiećie ieść mięsá rozdrápánego ná polu/ ále ie psom wyrzućićie.

† w.3.Mo.22.v.8. Ezech.44.v.31.

Kapit. 23.

1. y. 6. Roskázuie spráwiedliwość przy sądźie. 4. Nieprzyiaćiela podpomagáć. 9. Z cudzoźiemcá. 10. Odpoczynienie źiemie. 14. Z wiele vstaw świętych. 19. Ofiáry pierworodnych rzeczy/ 20. y. 27. Anyoł wodz obiecan/ ktoremu ma być powinne posłuszeństwo. 25. Pánu powinna rzecz służyć/á strzedz śie bałwochwálstwá. 32. Z przymierza z pogány. 28. Obiecuie polękłu wypędźić precz Chánáneyczyki.

1. A Nie będźiesz przyimował obwinowánia fálesznego/á B niesprzyiáźnisz śie z niepobożnem / iżbys miał być świádkiem fálszywem.

A Nie zmyślisz zádney skargi fáłeszney ná bliźniego swego. B Nie będźiesz pomágał niepráwośći niepobożnemu.

2. Nie náśládny wielkośći w złośćiách/áni śie vchylay od rzeczy spráwiedliwey/ zá zdániem wiela tych ktorzy błądzą w iákiey spráwie.

3. C Nie folguy vbośzemu przy sądźie.

C Záwżdy ma być wzgląd ná spráwiedliwość/ á nie ma śie nic od prawdy vchyláć/ folguiąc vbogiemu.

Práwá á ſądy poſpolite.

* w.5.Mo.22.v.1.

4. *Jeſlibyś ználazł wołu ábo oſłá błędnego/ ktoryby był nieprzyiaćielá twego/ tedy mu go odwiedź.

D Jeſliż osłá nieprzyiaćielſkiego rátowáć ſie godźi/ tedy dálеko więcey iego ſámego.

5. D Jeſlibyś też widźiał oſłá nieprzyiaćielá twego/ ktory ſie pod brzemiony powálił/ nie opuſzczay go/ ále owſzem go rátuy.

6. Nie będźieſz wywrácał ſądu vbogiemu twemu/ przy ſpráwie iego.

† Dániel.13.v.53.

7. Od rzeczy fálſzywey vchodź dáleko/ † niewinnego y ſpráwiedliwego nie zábiyay/ Abowiem ia złoſnikowi nie odpuſzczę.

// w.5.Mo.16.v.19. Ekkle.20.v.31.

8. * Nie będźieſz brał dárow/ gdyż y roſtropne záſlepiáią dáry/ á powieśći ſpráwiedliwych podwrácáią.

9. Przychodniowi przykrośći nie czyń/ bo wiećie co ieſt zá vmyſł goſćinny/ gdźieżeśćie y ſámi ♀ gośćmi byli w Egiptſkiey źiemi.

♀ w.1.Mo.46.v.5.

* w.3.Mo.25.v.3.

10. * Przez ſześć lat polá twe záſiewáć będźieſz/ y pożytki z nich bráć będźieſz.

11. Ale śiodmy rok gdy przyidźie/ zániecháſz ich/ á zoſtáwiſz ie vbogiem z ludu twego by ſie z nich żywili/ á co pozoſtánie/ źwierzętá polne tym ſie kármić będą: Ato ż vczyniſz z winnicą twą/ y z ſády oliwnemi.

† Wyżſzey.20. v.9.

E Obchody ktore należą ku chwale Bożey/ tu ſpołem ſą zmieſione miedzy poſpolite práwá/ bo przełożeni o tim czuć máią/ áby o nich rádźili y bronili ich.

12. † E Przez ſześć dni wykończyſz roboty twoie/ ale dniá śiodmego odpoczynieſz/ áby wół twoy/ oſieł twoi/ y ſyn ſłużebnice twey/ y tákże gość/ wytchnęli ſobie.

13. Wſzytko com wam powiedźiał z pilnośćią záchowywayćie. A pámiątki namnieyſzey o Bogoch cudzych nie czyńćie/ á niech áni poſtoi w vśćiech wáſzych.

14 Trzy kroć do roku Świętá mie obchodźić będźiećie.

// Wyżſzey.13.v.3.

15. // Święto Przáśnikow iedząc nie kwáſzone chleby przez śiedm dni/ thák iákom wam roſkazał święćcie mieśiącá Abib/ bowiem eśćie weń wyſzli z Egiptu/ ♀ A z prożnemi rękomá żaden ſie przed mie nie vkázuy.

♀ Ekkle.35.v.6.

* Niżey.34.v.22. W.5.Moi.16.v.16.

16 * Święto Żniw zboż pierworodnych z robot twoich/ ktoreś śiał ná polu twem/ y Świetho Zbierániá przy dokończeniu roku/ gdy twe zbożá z polá zbierzeſz.

17 Trzy kroć do roku wſzytki mężczyżny twoie vkażą ſie przed Páná Bogá.

18. Nie będźieſz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwáſzonem chlebem/ á F tłuſtość świętá mego nie zoſtánie do iutrá.

F Abo ofiáry moiey/ Bo słowá Żydowſkie znáczą świętho ábo bydło ktore było ofiárowáne.

† Niżey.34.v.26. // w.5.Mo.14.v.21.

19 † Napierwſze zboże z polá twego/ przynieśieſz w dom Páná Bogá thwego: // Koźlęćiá nie warz we krwi máćierze iego.

20 Ja poſle przed tobą Anyołá ktory ćię będźie ſtrzegł w drodze/ á przywiedźie ćię ná mieyſce/ thobie przez mie nágotowáne.

21. Thegoż ſie ſtrzeż/ á bądź poſłuſznem głoſowi iego: Nie gniewayże go/ boć nie odpuśći grzechom wáſzym/ bowiem w niem ieſth G imię moie.

G To ieſt odemnie ma moc y powagę ſwoię.

22 Jeſliż głoſu iego ſłucháć będźieſz/ á vczyniſz wſzytko co ia powiem/ twoiem nieprzyiaćiołom będę nieprzyiaćielem/ á vtrapię wſzytki ktorzy ćiebie trapić będą.

♀ Niżey.33.v.2. W.5.Mo.7.v.1. Jozue.24.v.11.

H Narodowie ći mieſzkáli w źiemi Chánáneyſkiey.

23 ♀ Anyoł moy poydźie przed tobą/ á wprowádźi ćię do H Amorreyczyká/ Heteyczyká/ Ferezeyczyká/ Chánáneyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká/ ktore ia wygłádzę.

24 Nie chwalże Bogow ich/ áni im ſłuż/ y nie náśláduy ſpraw ich/ Ale ſprzewracaſz y pokruſzyſz obrázy ich.

25 Ale wy chwálić będźiećie Páná Bogá ſwego/ khtory tobie da pokarm y napoy obfity/ á niemocy oddale od ćiebie.

* w.5.Mo.7.v.14.

26 * Żadna w źiemi twey nie porodźi płodu martwego/ áni będźie niepłodna/ A ia wypełnię dni wieku twoiego.

27 Poſlę ſtrách ſwoy przed tobą/ á wymorduię káżdy narod do ktorego przyidźieſz/ á thák przed tobą káżdy twoy nieprzyiaćiel vćiekáć muśi.

† w.5.Mo.7.v.20. Joſu.24.v.12.

28 † Puſzczę też przed tobą ſierſzenie/ kthorzy wypędzą/ Heweyczyká/ Chánáneyczyká/ y Heteyczyká/ przed tobą.

29 Nie wypędzęć ich przed tobą w iednem roku/ by ſnadź źiemiá nie ſpuſthoſzáłá/ á iżby ſie źwierzętá leśne tám przećiw tobie nierozmnożyły.

30 Ale ie po lekku wypędzę przed tobą/ áż ſie ty rozrodźiſz/ á pośiedźieſz źiemię.

31. Y záłożę gránice twe od morzá czerwonego/ áż do morzá Páleſtyńſkiego/ á I od puſzczey áż do K rzeki/ dawſzy w ręce twe mieſzkáiące w tey krá-

I Tá puſzcza ieſt Sur v Egiptu.

K Tá rzeká ieſt Eufrátes.

tey kráinie/ ktore ia wypędzę przed tobą.

* Niżey.34.v.15. W.5.Moiż.7.v.2.

33 * Nie przyimiesz z niemi przymierza/ áni z ich Bogi.

34 Nie będą mieszkáć w twey źiemi/ by ćie snadź ná to nie przywiedli że/ byś zgrzeszył przećiwko mnie/ gdybyś śie iął chwálić Bogow ich/ coby tobie było ku zgorszeniu.

KApit. 24.

2. Moiżesz sam wstępuie do Páná/ opowieda słowá iego ludowi y pisze ie/ postáwiwszy ołtarz Ofiáry czyni. 6. Potwierdza przymierza wylewániem krwie. 7. Obiecuią posłuszeństwo. 9. Bog śie w widzeniu okázuie stárszem Izráelskiem. 18. Moiżesz mieszka ná gorze przez czterdźieśći dni.

1. TEdy pan rzekł Moiżeszowi/ Wstęp do mnie z Aáronem/ z Nádáb/ y z Abiu/ y z siedmiadźieśiąt Stárszych z Izráel/ á z dáleká śię kłániaycie.

2. Ale Moiżesz sam tylko niech przystąpi ku Pánu/ A oni/ áni lud niech tám nieprzystępuią.

3. Pothym Moiżesz przyszedł/ á oznaymił ludowi wszythki słowá Páńskie/ y wszytki práwá: Ná co wszytek lud odpowiedźiał głosem iednoz łáynem/ Iż ná wszytkiem przestáwáć chcą co iedno Pan roskáznie.

4. Y spisał Moiżesz wszytki słowá Páńskie: A wstáwszy ráno zbudował ołtarz pod gorą/ z dwiemánaśćie napisow/ według dwoygánaśćie pokolenia Izráelskiego.

5. Tedy roskazał młodźieńcom z Izráel/ áby przywiedli ćielce ku ofierze paloney/ á spráwowáli spokoyne ofiáry Pánu.

6. A Y wźiął Moiżesz połowicę krwie w miednice/ á połowicę wylał ná ołtarz.

A Przyczyná tey Cerymoniey wypráwioná iest. w.9. Kap. Páwła. s. do Zydow.

7. Potym wźiął Kśięgi przymierza/ á czytał ie przed ludem/ ktory rzekł/ Wszytko vczyniemy/ y posłuszni będźiemy ná roskazánie Páńskie.

8. Tedy wźiął Moiżesz krew/ á pokropił ią lud mowiąc/ Táć iest krew Przymierza/ ktore Pan vczynił z wámi ná ty wszytki słowá.

9. Zátym Moiżesz/ Aaron/ Nádáb/ Abiu/ y śiedmdźieśiąt stárszych z Izráel weszli ná gorę.

10 B A vyźreli Bogá Izráelskiego/ pod ktorego nogámi było podobieństwo kámienia száfirowego/ á ná weyzreniu iáko niebo iásne.

B W osobie ludzkiey Bog oblicznosć swą okazał.

11. C Y nieśćiągnął Pan ręki swey ná kśiążętá Izráelskie/ ktorzy widźiawszy Bogá iedli y pili.

C Nie przestrászył ich/ á iednák iem nie dał Duchá tákiey mocy iáko Moiżeszowi.

12. Rzekł thedy Pan Moiżeszowi/ Wnidź do mnie ná gorę/ á bądź tám Y dámći dwie kámienne tablicy/ zákon/ y przykazánia/ ktorem ia nápisał ku náuce ich.

13. A ták wstáwszy Moiżesz z Iozue sługą swem wszedł ná gorę Bożą.

14 Mowiąc ták stárszem. Poczekayćie nas tu/ áż śie my do was wroćiemy. A Aaron y Hur zostáną tu z wámi/ będźieli iáka spráwá miedzy kim niechąć idźie do nich.

15. Tedy wstąpił Moiżesz ná gorę/ ktorą okrył obłok.

16 A chwałá Páńska stálá nád gorą Synái okrywszy ią przez sześć dni obłokiem. Potym dniá śiodmego wezwał k sobie Moiżeszá z pośrzod obłoku.

17. Weyzrenie też chwały Páńskiey było ná wierzchu gory iáko ogień gorąiący przed oczymá Izráelitow

18 I wszedł Moiżesz w posrzod obłoká wstąpiwszy ná gorę: * A był ná gorze D przez czterdźieśći dni/ y przez czterdźieśći nocy.

* Niżey. 34. v.28. W.5. Moiż. 9.v.9. y.18.

D Ták chćiał Pan przygotowáć Moiżeszá ku obiáwieniu zakonu.

KApit. 25.

1. Dobrowolne dáry wybieráią od ludu ná budowánie Przybythku/ Skrzynie/ y Wieká iey/ y Cherubinow. 23. Stoł ná ktorem vstáwicznie chleby leżáły. 31. Lichtarz y insze naczynia.

1. MOwił Pan do Moiżeszá/ temi słowy.

2. Powiedz Izráelitom/ áby mi złożyli podatek/ ktory wy odbieráć będźiećie/ od káżdego kto gi da dobrowolnie.

3. A ten podatek co odbierzećie od nich/ będźie złoto/ srebro/ y miedź.

4. A Hiácynt/ szárłat/ iedwab czerwony/ len ćienki/ kozia wełnė.

A To słow oznámionuie sukno iedwábne/ ábo z wełny thákiey bárwy Lázurowey/ iáko then kwiat hiácynt.

5. Skory bárániе czerwono fárbowáne/ skory borsukowe/ y drzewá B Sythym.

B To słowo známionuie drzewo cedrowe/ ábo kthore śie nigdy nie psuie ábo nie prochnieie.

6. Oliwe do lámp/ rzeczy wonne ná máśći/ y ku wdźięcznemu kádzeniu.

C Kámień ten podobny iest páznokćiowi człowieczemu/ktory po Greczku zową Onyx.
D Pátrz niżey w. 28. Káp. v. 15.
E To iest przybytek/A tho też słowo znáczy Kośćioł od Salomoná zbudowány.
* Niżey. 26. v. 30.

7. Kámienie [C] Onychiny/y kámienie ku osádzeniu [D] Efodá/y napierśniká.

8. Spráwią mi też [E] Mieysce Swięte/y będę mieszkał miedzy niemi.

9. * A iáko ia tobie vkáże kształt Przybytku/y wszytkiego sprzętu iego/tedy ták niechay będźie.

10. Spráwią też y Skrzynię z drzewá Sytym/ktora będźie wzdłuż ná pułtrzećia łokćiá/ á wszerz ná pułtorá łokćia/tákże teży ná wzwysz.

11. Te złothem szczerem opráwisz z wierzchu/y we wnątrz/á listwę złotą około niey vczynisz.

12. Vleiesz też cztery Kolcá złote/á wpráwisz ie v czterech końcow iey/ dwie po iedney/á dwie po drugiey stronie.

13. Spráwisz thez Drążki z drzewá Sytym/ktore opráwisz złotem.

14. A záłożysz ie w one kolcá po obu stron skrzynie/żeby ia ná nich noszono.

15. Ták iżby w kolcách v skrzynie były/á z támtąd áby ich nie wyimowano.

16. W tę skrzynię Swiádectwo ktore tobie dam schowasz.

17. Spráwisz też y [F] Wieko ze złotá szczerego/ná pułtrzećia łokćiá wzdłuż/á wszerz ná pułtorá.

18. Y spráwisz też dwá [G] Cherubiny z złota breytowánego/á postáwisz ie ná obu końcu wieká.

19. Jednego Cherubá vczynisz ná iedne stronę/á drugiego ná drugą stronę Wieká/gdźie oni stáć będą po dwu stron iego.

20. Ci Cherubini niech skrzydłá ku gorze rośćiągnione máią/á iemi niechay okryią Wieko/ieden ku drugiemu máiąc obrocone twarz nád wiekiem.

21. To Wieko położysz ná wierzchu Skrzynie/á w Skrzynię włożysz Swiádectwo ktore dam tobie.

22. Z támtąd śię ia tobie vkázowáć y rozmáwiáć z tobą będę/y podam ći wszytki roskazánia ludowi Izráelskiemu/z tego Wieká ktore iest miedzy dwiemá Cherubiny/ná Skrzyni swiádectwá.

F To było iáko podniebienie/ktorem przykrywano skrzynię/gdźie śię Pan z mieyscá onego obkázował y wolą swą obiawiał/A Láćinnicy tho zową Propiciatorium/A my Polacy názwáć to możemy Vbłagániem.
G Jozefus pisze iż Cherubini znáczą kształt niewidomych osob/A drudzy powiedáią/iż znáczą zmyślony obraz.

Skrzynia Swiádectwá.



A B Dłuża ná pułtrzećia łokćiá.
A C Sserza ná pułtorá łokćiá.
A D Wyższa ná pułtora łokćiá.
E Listwá złota.
F Kolcá złote.
G Drążki/ktorych końce widáć było przed wiekiem/iáko o tym mamy. 2. Kronik. 5. v. 9.

H Wieko vbłagánia/ktorem skrzynię nakrywáno/teyże długośći y szerokośći z skrzynią. Ale Málarz vmyślnie wyniosł ie ku gorze/áby tym nád skrzynią podniesieniem láćniey mogło być obaczono iákie było. Bo yż właśnie miedzy temi listewkámi złotemi leżeć by miáło.
I Cherubinowie ktorzy Wieko nakrywáli.

23. Spráwisz też iescze y Stoł z drzewá Sytym/wzdłuż ná dwá łokćiá/á w szerz ná łokćiu/á ná wzwysz pułtorá łokćiá.

24. Ktory szczerem złotem opráwisz: A Listwy złote około niego poczynisz.

25. Spráwisz też złoty Kraniec około niego/szeroki ná dłoń/ná ktorym Kráńcu przypráwisz Listwy złote.

26. Vczynisz też cztery kolcá złote/á przybiyesz ná czterech końcoch/czterech nog iego.

27. A ty Kolcá będą pod Kráńcem/gdźie záłożą Drążki ku noszeniu stołu.

28. Ty Drążki spráwisz z drzewá Sytym/á powleczesz ie złotem/ná ktorych nosić będą ten Stoł.

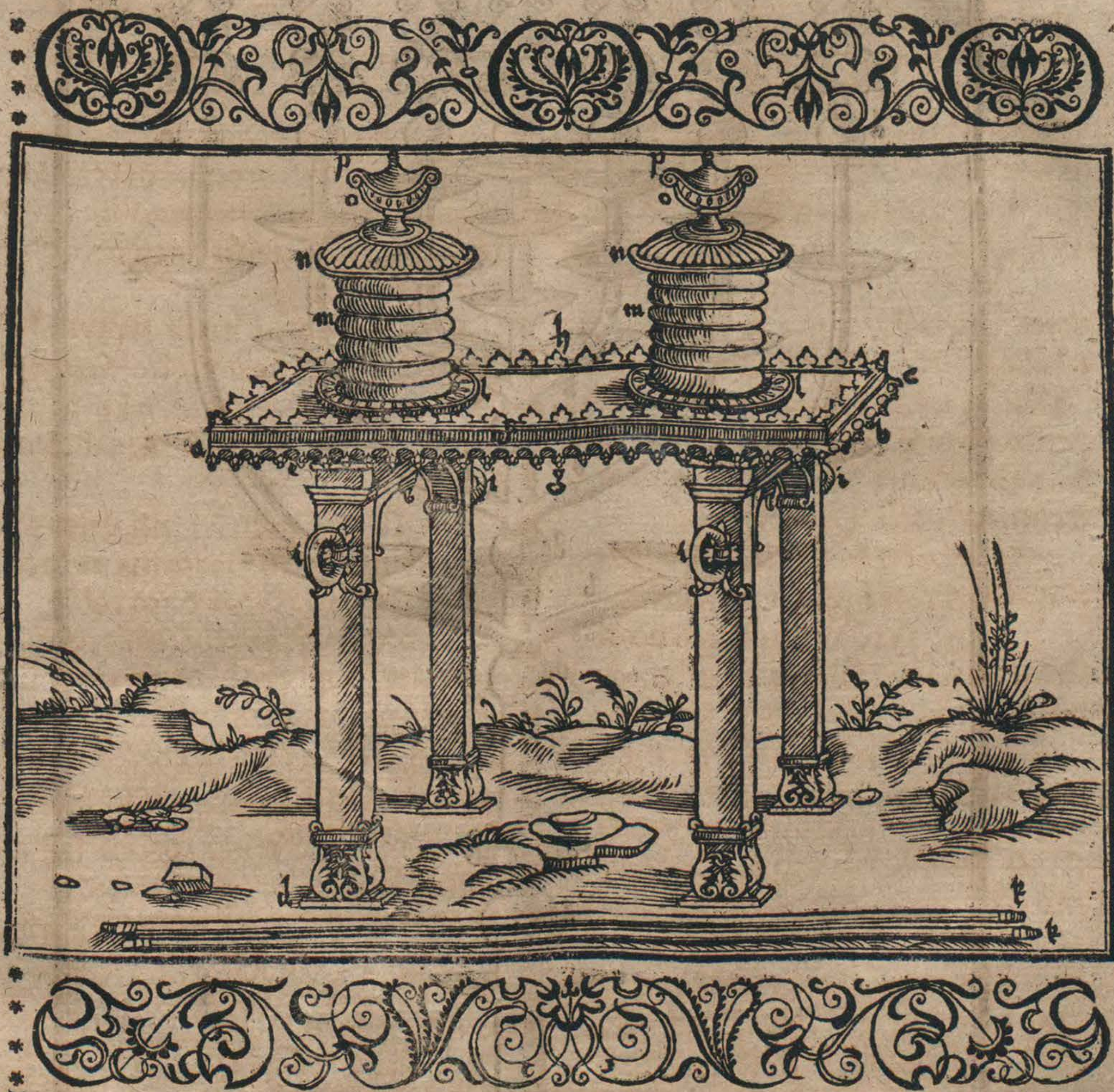
29. Poczynisz też Misy y Kádźielnice do niego/Czászki/y Kubki ze złotá szczerego.

30. Y będźiesz przedemną vsthawicznie kładł Chleby/[H] Pokłádne ná onem stole.

H Ten chleb był poświęcony y poślubiony Pánu/á záwżdy leżał ná stole onem/A dla tegoż był zwan Pokłádnem Chlebem

Sprá-

Stoł chlebow pokłádnych.



A A Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokiec.
D C Wyzsza ná pułtora łokćiá.
E Kraniec ná dłoń szeroki.
G Listhwy złote ná kráńcu od spodku.
H Listhwy złote ná kráńcu od wierzchu.
I Kolcá złote.
K Drąszki z drzewá Sittim.
L Misy ná kthorych kłádziono chleby.
M Chleby pokłádne.
N Kubki ktoremi chleby nákrywano.
O Kádzidlnice w ktorych kádzidło kłádziono.
P Czászki albo Pokrowy ná kádzilnice.

31\. Spráwisz też lichtarz z złothá szczerego breytowánego / kthorego słupiec / y prety / z czászkámi / y z gałkámi / y z kwiáty / z iedney máteryey będą.

32 A poydą sześć pretow z bokow słupcá onego / trzy z iedney strony lichtarzá / á trzy z drugiey.

33 Ná iednem precie będą po trzy czászki / ná kstałt czászki migdałowey / y gałká z kwiátem / á ná drugiem precie trzy czászki ná thenże ksztalt / y gałká z kwiátem / y tákże o ny wszytki sześć pretow v lichtarzá spráwione być máią.

34 A ná sámem też słupcu będą cztery czászki / ná ksztalt czászki migdałowey z gałkámi y z kwiáty swemi.

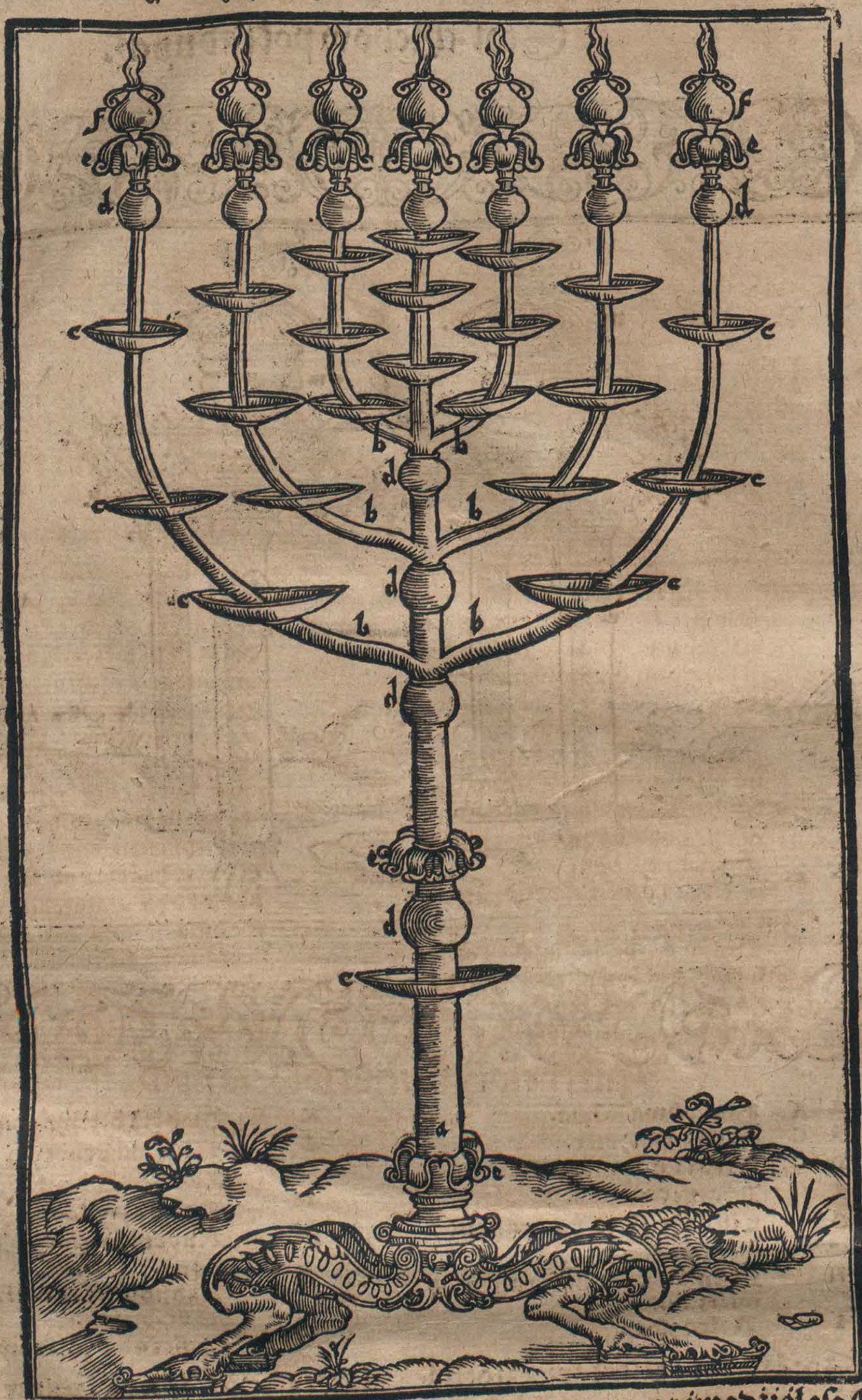
35 Y będzie iedná gałká pod dwiemá pierwszemi pręty z niego wychodzącemi / thákże druga gałká pod drugiemi dwiemá / thákże y trzećia gałká pod trzećiemi dwiemá / A ten ksztalt będzie wszythkich sześći pretow v lichtarzá.

36 Gałki / y prety z niego wychodzące / wszytki będą iedna robotą z złotá szczerego breytowánego.

37 Vczynisz też ná niem siedm lamp / á postáwisz ie ná wierzchu iego / aby káżda świećiłá ná swey stronie.

38 Nożyczki też do niego / y kágánki gdźie kłáść będą knoty zgászone z złotá szczerego.

Lichtarz złoty Przybytku Páńſkiego.



A. Słupiec Lichtarzá.

B. Pretow ſześć.

C Czáſzek dwie y dwádzieśćiá.

D Gałek iedenaśćie.

E Kwiátow dziewięć.

F Lámp ſiedm.

39 Spráwiſz gi ze wſzythkiem naczyniem náleżącem kniemu/ z iednego[1] tálentu złotá.

40 * A thák pátrzay ábyś wſzytko spráwił na ten kſztałt/ iákiś tu widział ná gorze.

[1] Poſpolity tálent ważył ſześć ſet czerwonych złotych/ ále tálent kośćielny dwá kroć więcey ważył.

* Dziei. 7. v. 44. Zyd. 8. v. 5.

KApitu. 26.

Kſztałt opon/ y Wierzchu/ thákże inych rzeczy náleżących ku spráwieniu przybytku/ y ochędoſtwá iego.

1. NAd to spráwiſz przybytek z dzieſiąci opon lnu kręconego/ z Hiácyntu/ z ſzárłathu/ z iedwabiu czerwonego/ y tám zdziáłaſz Cherubiny háftowáne.

2. Opona iedna będzie ná dwudzieſtu y ná ośmi łokiet ná dłużą/ á ná ſzerzą cztery łokćie/ y będą wſzytki opony pod iedną miárą.

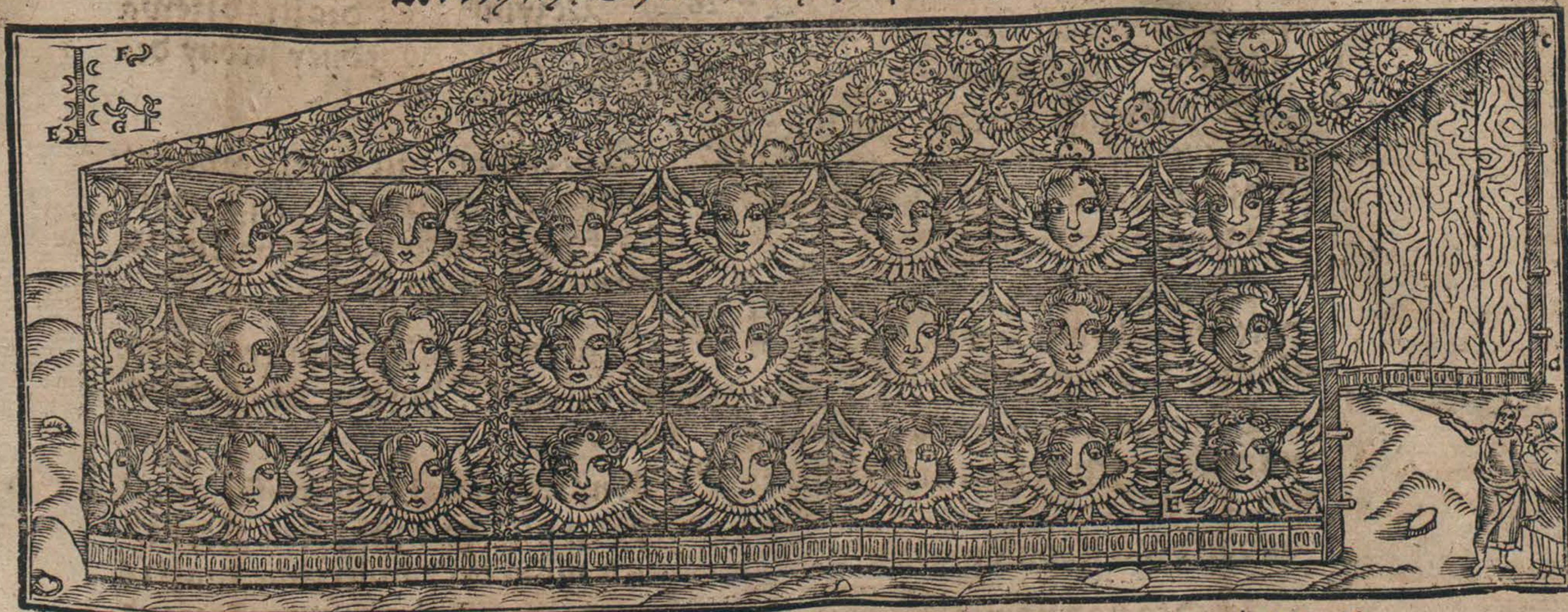
3. Pięć opon będą ſpináne iedná z drugą/ á drugie pięć tákże.

4. Y będą do nich petlice Hiácyntowe/ po kráioch káżdey opony przypráwione ku zápinániu/ rowno iedná ku drugiey.

5. A vczyniſz po pięćdzieſiąt petlic do nich/ áby ſie opony ſpináły iedná ku drugiey/ á petlice ony áby były rowno iedná przećiw drugiey/ po kráioch ich.

6\. Vczynisz też pięćdźiesiat złotych haczkow ku spinániu opon iedná ku drugiey: A thák ci będźie spráwion przybytek.

Kortyny Cherubiny háftowáne.



A Dźieśięć kortyn Cherubini/ to iest/ obrázy twarzy ludzkich z skrzydłámi/ háftowáne: ktore były pirwsze przybytku nakry ćie/ y owszem z nich sam był przybytek. Bo ony korthyná mi włośiánemi/ y skorámi bá ránemi czerwono fárbowá nemi/ y borsukowemi/ z wierz chu nákrywano.

A E Szerza kortyn ná cztery tok ćie.

A D Dłuza ná dwádźieśćiá y ośm tokiet. Abowiem od A. aż do B. iest ośm tokiet: A od B. aż C. iest dwánaśćie tokiet (á toć iest szerza przybytku) á od C. aż do D. ośm tokiet. To wszytko czy ni 28. tokiet wzdłuż.

Dłuża ábo wyższa deszczek była ná dźieśięć tokiet: A przetoż thy kortyny iż tylko 28. tokći miáły w zdłuż/ były z oboiey strony z Pułnocy y od Południá krothsze ied nem tokćiem/ ták iż nie mogły zá krywáć deszczek od sámego spod ku/ iáko tu málowáno widźisz/ iż spodnia stroná deszczek nie ná kryta iest kortynámi.

E Haczkow złotych pięćdźiesiat.

F G Petlic Hiácyntowych pięćdźie siąt ktore haczkámi spinano.

Nákrycie z kortyn włośiánych.



A. B. Kortyn iedennaśćie włośiá nych ktorych szesć z piąćią spinano hacz kámi y petlicámi/ iáko y kortyny Cherubi ny háftowáne. Szerza ich tąż ktora y kortyn Cherubiny háftowanych tho iesth cztery tokćie. Dłuza ná trzydźieśći tok ći/ to iest dwiemá tokiet dłuższe były niż o ny Cherubiny háftowáne/ áby sie deszczki nákrywáły aż do sámego spodku/ iáko thu widźisz. A o tych ći to dwu tokiet text z miánke czyni iż zbywáły.

C. Szosta kortyná ktora odchy lano przed namiotem.

7\. Ktemu pospráwiasz opony z wel ny koźiey ná namiot/ pod kthorego przykryćiem będźie stał przybytek/ iá spráwisz do nie iedennaśćie opon.

8\. Y będźie iedna opona ná dłuża trzydźieśći łokiet/ á wszerza ná czte ry łokćie/ owa ty iedennaśćie opon pod iedna miára będa.

9\. Potym społu zepniesz pięć opon po iedney stronie/ á szesć tákże spo

Kſztałt przybytku Páńſkiego.

ku po drugiey ſtronie / A tey ſzoſtey odchyláć będzieſz przed namiotem.

10 Vczyniſz też piećdzieſiat petlic po kráiu iedney opony ná ſpinániu / á piećdzieſiat po kráiu drugiey ku ſpinániu.

11. Y poczyniſz piećdzieſiat haczkow miedziánych / ktore záwádząc będzieſz zá petlice / á ták będzieſz zápinał namiot ieden.

12. Ale oſtátek oney opony / kthorey połowicá zbywáć będzie / będzie zoſtáwáć zá namiotem.

13. A dwá łokciá zbywáiace od opon namiotowych / ieden z iedney ſtrony / á drugi z drugiey / zákrywáć będa obiedwie ſtronie przybytku.

14 Nád to nád namiotem vczyniſz dwoiſty wierzch / ſpodni z ſkor bárániich czerwono fárbowánych / á zwierzchni z ſkor borſukowych.

15. Spráwiſz też do przybytku deſzczki z drzewá Sytym / ktore máia proſto ſtáć.

16 A będzie káżda deſzczká wzdłuż ná dzieſiáci łokiet / á wſzerz ná pułtorá.

17 Y ná końcu záćieſzeſz dwá wrçby / ieden przećiw drugiemu / A ták wſzytki deſzczki zgotuieſz ku przybytkowi.

18 A wyćieſzeſz dwádzieśćiá deſzczek ná przybytek / od ſtrony Południowey ku [A] Temán.

A Temán ieſt imie gory w Arábiey. etc.

19 Pod ktore dwádzieśćiá deſzczek / podpráwiſz czterdzieśći podſtáwkow śrebrnych / pod káżda deſzczke dwá podſthawki / dla onych dwu wrçbow.

20 Tákże ſpráwiſz dwádzieśćiá deſzczek po drugiey ſtronie przybytku / od Pułnocy.

21. A czterdzieśći podſtáwkow śrebrnych / podſtáwiſz pod nie / dwá pod káżda deſzczke.

22 Ale ku ſtronie od Zachodu słońcá poſtáwiſz ſześć deſzczek.

23 A záśie dwie deſzczce poſtáwiſz w káćiech przybytku / gdzie ſie ſchodza ſtrony poboczne.

24 Y beda ony deſzczki ze ſpodku zwárte / á ná wierzchu ſkoblicámi vięte / tákże y ony dwie w káćiech temże kſztáłtem wpráwione beda.

25 Beda tedy ośm deſzczek z ſześćiánaśćie śrebrnych podſtáwkow / przy káżdey deſzcze dwá podſtáwki.

26 Vczyniſz theż drążki z drzewá Sytym / pięć do iedney ſtrony deſzczek przybytku.

27 A przythym pięć drążkow do deſzczek drugiey ſtrony / y ieſzcze pięć drążkow do deſzczek przybytku / od ſtrony ná zachod słońcá.

28 A średni drążek záwleczony podle deſzczek / doydzie do obudwu końcow.

29 Ony też deſzczki opráwiſz złotem / á poczyniſz do nich kolca złothe / gdzie máia być záwleczone drążki / ktore też drążki złothem opráwione beda.

30 A ták zbuduy przybytek tym kſztałtem iákoś widział ná gorze.

31. Vczyniſz theż zaſłone Hiácyntowa y ſzárłatna / á z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / háftárſka robota z cherubiny.

32 Te zaſłone záwieśiſz ná czthérech ſłupiech z drzewá Sytym / złotem opráwionych / [B] z wierzchi złotemi / ktore ſłupy ſtáć beda ná czterech podſtáwkoch śrebrnych.

B Abo háczkámi / iáko drudzy wykłádáią.

33 A ná haczkoch záwieśiſz záſłone / y tám zá one záſłone wnieśieſz ſkrzynie świádectwá / ktora zaſłoná będzie wam rozdziałem miedzy mieyſcem Swiętem / y miedzy mieyſcem wſzech Naświętſzem.

34 Przytym ná mieyſcu wſzech Naświętſzem / położyſz wieko ná ſkrzyni świádectwá.

35 A przed zaſłona poſtáwiſz ſtoł / á lichtarz przećiw ſtołowi przy ſtronie Południowey w przybythku / á ſtoł przy ſtronie Pułnocney.

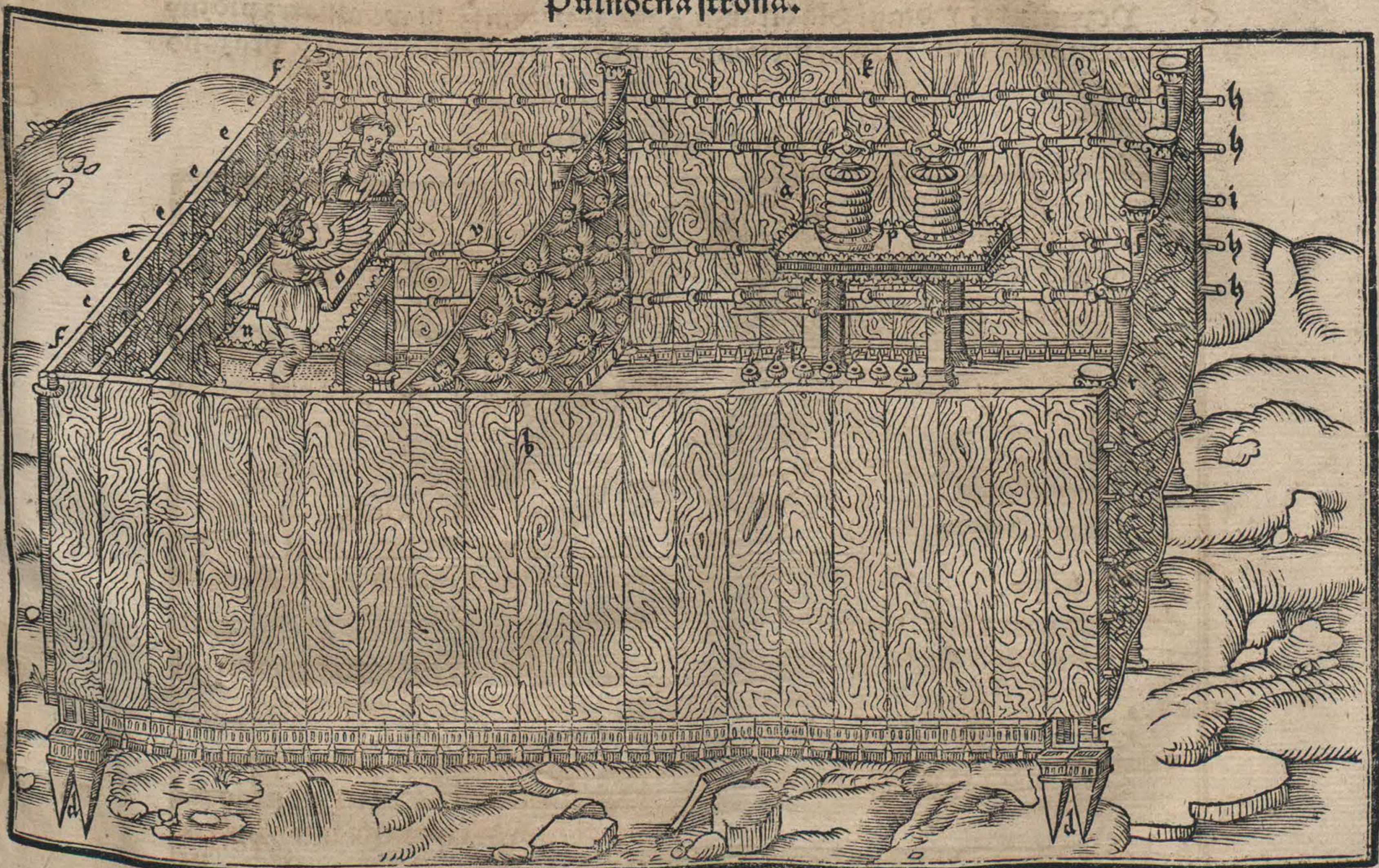
36 We drzwiách też przybytku záwieśiſz opone hiácyntowa / ſzárłatna / z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / háftárſka robota vrobiona.

37 A oney oponie poſtháwiſz pięć ſłupow z drzewá Sytym / ktore opráwiſz złothem / á beda y wierzchy ich złote / y podpráwiſz pod nie pięć podſtáwkow miedziánych.

Kápi-

Przybytek Páński.

Pułnocna strona.



A Deszczek.20.ná Pułnocney stronie/ ktore miáły wzdłuż dźieśięć łokći/á wszerz pułtorá łokcia.
B Deszczek.20. ná stronie ku Południu.
C Dwá Wręby pod káżdą deszczką. Atoś byś mogł widźieć v 18. drugich deszczek/ by thy wręby nie były wpuszczone w dźiury swych podstáwkow/ ktore w źiemie są wkopáne.
D Dwá Podstáwki pod káżdą deszczką/ o kthorych niektorzy trzymáią żeby były szerokie v spodku/ nie tháká z ostremi końcy iáko tu widźisz.
E Deszczek.6.ná Záchod słońcá.
F Dwie deszcze w kąciech/ ktore z.20. deszczek ná Pułnocney stronie/ y z.20. deszczek ná stronie ku Południu/ zwieráły śie skoblicą iedną.
G Skoblice co deszczki zwieráły.
H Drążki. 4. ktore przez kolcá záwłaczano/ áby śie ták deszczki zwieráły.
I Drążek średni ktory záwłaczano podle deszczek pośrodkiem.
K Kolcá przez ktore záwłaczano drążki. Niekthorzy ták mniemáią że kolcá y z drążkámi záwleczonemi były z tę strony po wierzchu Przybytku/ á nie tám we wnątrz/ áby nie záwádzáły thym ktorzy w Przybytku bywáli. Jáko też to námálował málarz przy onych figurách kortyn tego Przybytku.
L Zasłoná kthora mieysce Wszech Naświętsze/ od świętego było rozdźielone.
M Słupy.4. z wierzchy y z podstáwkámi.
N Skrzyniá świádecthwá/ w mieyscu Wszech Naświętszem.
O Wieko Skrzynie świádectwá.
P Stoł pokłádnych chlebow.
Q Lichtarz.
R Zasłoná ná weszćiu do Przybytku.
S Słupow.5.z wierzchy y z podstáwkámi.
T Mieysce Swięte.
V Mieysce Wszech Naświętsze.

KApit .27.

1. Ołtarz y Rogy iego/ y Rost/ Sień y Opony iey/ y Słupy/ tákże y ine naczynie/ y Lámpy.



Otym zbudniesz* Ołtarz z drzewá Sythym/ wzdłuż ná piąći łokieć/ thákże też ná szerzą/ áby był [cz]ánowity/ y był ná wzwyższ trzy łokćie.

* Niżey.38.v.1.

2. A będą cztery Rogi ná czterech węgłoch iego/ z iedney máteryey/ ktore okuiesz miedźią.

3. Poczynisz też do niego ku zsypowániu popiołow/ y Miotły/ y Miednice/ y Widły/ y Lopáty: A to wszytko naczynie iemu należące poczynisz z miedźi.

4. Spráwisz też do niego y Rost mie dźiány iáko krátę/ á ná czterech końcoch thego Rostu/ vczynisz cztery Kolcá miedźiáne.

5. Y włożysz go we wnątrz w pośrzod

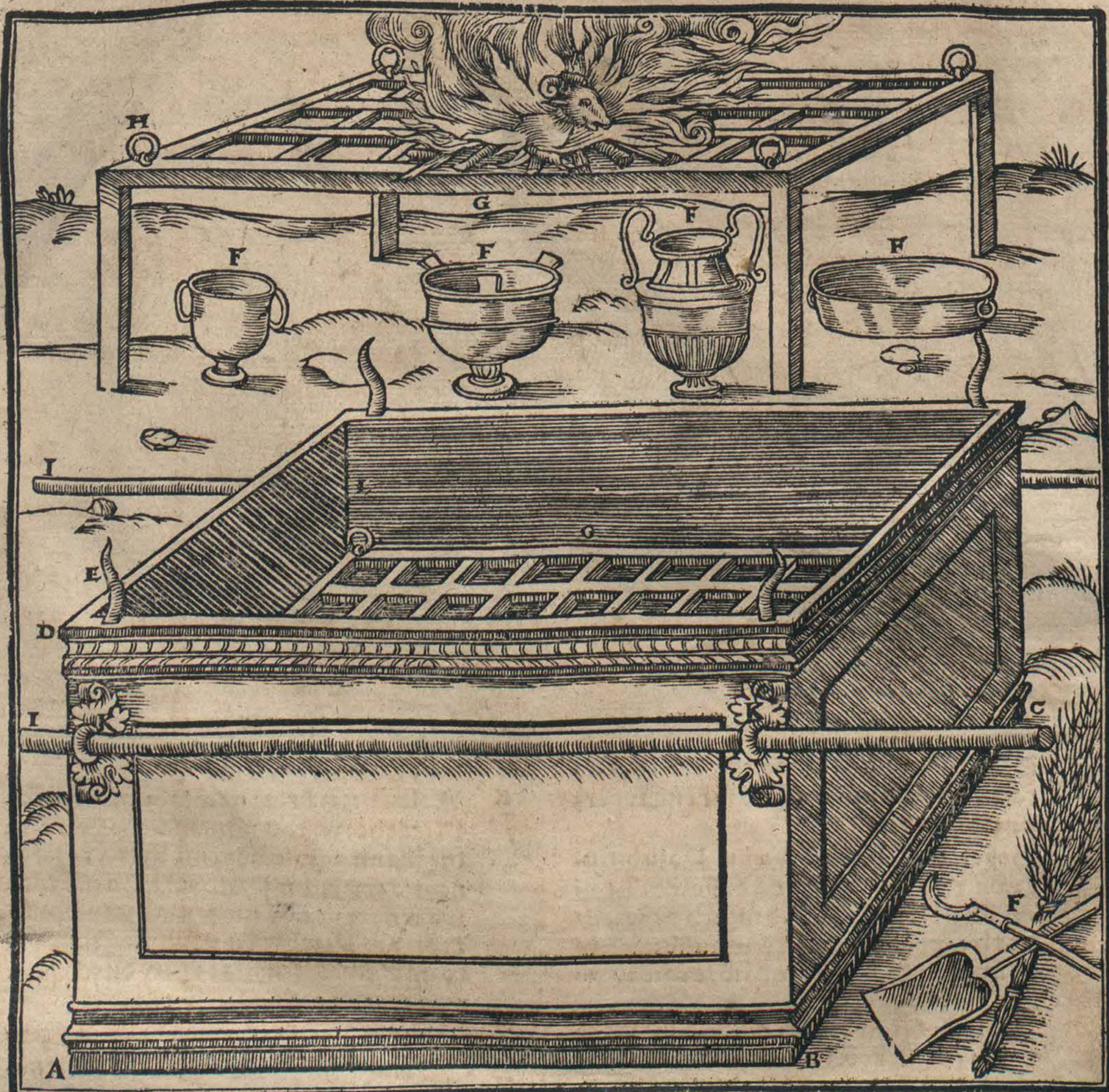
śrzod oltarzá ná dol/ áby był w pol oltarzá.

6\. Vczynisz też y drągi dla oltarzá z drzewá Sytym/ ktore okuieśz miedzią.

7\. A záłożysz drągi zá kolcá iego po obu stron oltarzá/ku noszeniu iego.

8\. Y vczynisz gi we wnątrz prożny z deszczek/ A iákći ná gorze vkazano ták gi zbuduia.

Ołtarz dla palonych ofiar.



A B Dłuża ná pięć łokiet.
B C Szerza też ná pięć łokiet.
A D Wyższa ná trzy łokcie.
E Cztery rogi kthore z Ołtarzá pochodziły.
F Kotły/miotły/widły/ łopáty/ y ine naczynie do Ołtarzá należące.
G Rost ná kształt kraty/aż do śrzodku Ołtarzá/tho iest/ ná połtorá łokćiá ná zwyż. Abowiem Ołtarz był ná .3. łokćie wysoki. A ten Rost osobno tu iest dla tego námálowány/ áby sie lepiey wszytko okazáło.
H Cztery Kolcá miedźiáne ná .4. końcoch Rostu.
I Drążki do noszenia Ołtarzá.
K Kolcá w ktore záwłaczano drążki.
L Ołtarz iáki był we wnątrz / áby sie okazáło iż był prożny.

9\. Zbudnieśz też y [A] Sień v Przybytku ku Południu/ á Opony tey sieni będą ze lnu kręcone°/ták iż długość iedney strony będźie ná stu łokiet.

A Sień thá było mieysce kędy lud sthawał / y gdźie był Ołtarz dla ofiár palonych/y láwáterz.

10\. Y dwádźieśćiá Słupow z dwiemádźiesty Podstáwkow miedźiánych/ á wierzchy Słupow /y Okrecenie ich będą śrebrne.

11\. Tákże ku Pułnocy będą Opony wzdłuż ná stu łokiet/á dwádźieśćiá iey Słupow ze dwiemádźiesty podstáwkow miedziánych / tákże theż Wierzchy y Okrecánie ich będą śrebrne.

12\. A szerokość Sieni od strony Zachodney będźie mieć Opony ná pięćdźiesiat łokiet./y dźieśieć Słupow z dźiesiąćia Podstáwkow.

13\. Tákże szerokość oney Sieni od Wschodu słońcá/ będźie ná pięćdźiesiat łokiet.

14\. A ná iedney stronie będą Opony po piącinaśćie łokiet/á po trzech słupow/y poták wiele Podstáwkow.

15\. Tákże y ná drugiey stronie będą Opon piętnaśćie ze trzemi swoiemi Słupy/y ze trzemi Podstáwki.

16\. We drzwiách v Sieni będźie opo

ná ná

ná ná dwudźieſtu łokieť/ ſpráwio/ ná z Hiácyntu/ z ſzárłatu/ z iedwa biu czerwonego/ ze lnu kreconego/ robota háwtárſka/ z czterми Słu/ py/ y z cztermi Podſtáwki.

17 A wſzytki ty Słupy około Sieni beda othoczone Okrácániem ſre/ brnem/ máiac Wierzchy ſrebrne/ á Podſtáwki miedźiáne.

18. Dłużá tey Sieni bedźie ná ſtu ło kieť/ á ſzerzá ná piaćidźieſiat/ á wyż ſzá ná piaćiu łokieť bedźie: Z kreco/ neº lnu/ á podſtáwki iey miedźiáne.

19. Wſzytki Naczynia ku Przybytku należace/ ktoremi w niem ſłużyć be/ da/ y wſzytki Kołki/ ták około niego iáko około Sieni beda miedźiáne.

20 Tedy ty roſkażeſz Izráelitom/ á/ by ć przynieśli czyſthey wyćiśnioney oliwy ku świeceniu/ izby vſtáwi/ cznie lámpy zápalone gorzáły.

21. W przybytku zgromádzenia przed Zaſłona/ zá ktora ieſt poſtáwioná Skrzyniá przymierza/ gdźie Aaron y ſynowie iego ſtáwiáć ie beda przed oblicznośćia Páńſka/ od wieczorá áż do poránku: A ten obchod wie/ cznie zoſtánie miedzy potomſtwem Izráelſkiem.

KApitu. 28.

1. Aaron obran ieſt kápłanem z ſwemi ſyny/ ktorych odźienie y poświecenie wſzyt ko to Kápit. wypráwuie.

Vbior nawyżſzego Kápłaná.

A. Efod/ to ieſt/ ſukienká krothká bez rekawow.
B C Dwá humera ty Efodu.
D Brzam Efodu.
E Dwá kámie/ nie Onychiny / ná ktorych były wyry te imioná. 12. Sy/ now Izráelſkich.
F Strefy złote.
G Láncuſzki złote
H Napierśnik ſa du/ ná ktorem by/ to. 12. kámieni/ ná ktorych były wyry te imioná. 12. Sy/ now Izráelſkich.
I Haczki v ſztref złotych.
K Obraczki złote ná końcoch Na/ pierśniká ſadu.
L Obraczki złote ná bokoch vmera/ tow Efodu.
M Táśmá hiácyn towa.
N Szátá ktora by wáłá pod Efodē/ v ktorey był v wie rzchu roſpor/ przez ktory głowe wyi/ mował Kápłan.
O Dzwonki złote.
P Pomá gránaty.
Q Blachá ktorą táśmá hiácyntowa przywiezowa/ no do czapki.
R Szátá z płotná ćienkiego.
S Czapká lniáná.
T Pás háwtowány.



1\. Zowże thy do siebie Aaroná brátá twego/y syny iego spolu z niem/z pośrzodku synow Izráelskich/áby mi vrząd Kápłáński spráwowáli/Aaron/Nádáb/Abiu/Eleázár/y Itámár synowie Aáronowi.

2\. A spráwisz Aáronowi brátu twemu/swięte száty/ktoremi będźie známienićie ochędożon.

3\. Y rozmowisz sie ze wszythkiemi dowćipnemi/ktorem ia nápełnił duchem vmieietnośći/áby spráwili Aaronowi vbior ku poświęceniu iego/żeby był kápłanem moiem.

4\. Ktory vbior będźie tákowy/Napierśnik/Efod/Szátá długa/Suknia márszczona/Czapká/y Pás: Ty száty swiethe spráwią Aaronowi brátu twemu/y synom iego/áby kápłany moiemi byli.

5\. Nábiorą złotá/Hiácyntu/szárłatu/iedwabiu czerwonego/lnu ćienkiego.

6\. Y spráwią [A] Efod/ze złotá/z hiácyntu/z szárłatu/z iedwabiu czerwonego/y ze lnu kręconego/robotá háftárska.

A Efod byłá sukienka krotka bez rękawow/iákoby pliszki/ktorą obtocżono ná wierzch inych szat/A byłá iedna bárzo kosztho wna/o ktorey tu pisze/Ale druga prostha ze lnu dla Lewitow/y dla inego pokolenia/Gdyż iedno sam Biskup wonem kosztownem chodźił. O czem. I. Sámu. 2. v. 18.

7\. A v niego będą dwá humerały przyszyte do krain po obudwu stron/zápináiąc sie spolu.

8\. A robotá brámu ktory będźie ná Efod/taż robotá niechay będźie ták iáko y sámá/ze złotá/z hiácyntu/z szárłatu/z iedwabiu czerwonego/y ze lnu kręconego.

9\. Weźmi też dwá kámienie Onychiny/ná ktorych wyryi imioná synow Izráelskich.

10\. Sześć ich imion będźie ná iednem kámieniu/á drugich sześć ná drugiem/według ich lat.

11\. A wyryi ony dwá kámienia robotá snycerska/iáko rzeżą pieczęći/ták iáko idą imioná synow Izráelskich/ozyniąc około nich sztrefy złote.

12\. Y wpráwisz ony dwá kámienia w humerały do Efodu/áby pámiątka były Izráelitom/kthorych imioná będźie nosił Aaron ná rámionách swych przed Pánem dla wspominánia.

13\. Spráwisz też y haczki złote.

14\. Y dwá łáncuszki z złotá szczerego/rowniе plecione nákształt sznurkow/kthore łáncuszki záłożysz ná haczki.

15\. Spráwisz też y [B] Napierśnik Sądu/wyháftowány złothem iáko y Efod/z hiácyntem/z szárłatem/z iedwabiem czerwonem/y z kręconem lnem.

B Niektorzy to zową Rácyonał/ktore było ochędostwo/co ie kłádźiono ná pierśi Biskupowi/A dla czego to było/thedy sie niżey wykłáda w tym Kapit. v. 29.

16\. Będźie gránowity we dwoie/ná piądź długi y szeroki.

17\. Opráwisz ie kámieńmi we cztery rzędy/pierwszy rząd będźie Sárdyus/Topázyon/y Szmárágd.

18\. Drugi rząd będźie Kárbunkulus/Száfir/y Iáspisz.

19\. W trzećiem rzędźie Linkuryus/Achates/y Ametyst.

20\. W czwartem też rzędźie Chrysolit/Onyx/y Beryl: A z tych kámieni káżdy będźie w swem złothem osádzeniu wpráwion.

21\. A ná tych dwunaśćie kámienioch będą dwánaśćie imion synow Izráelskich porząd wedle lat/thák iáko rzeżą pieczęći/á ty imioná będą podług dwoygánaśćie pokolenia.

22\. Ná tym Nápierśniku spráwisz Láncuszki iednákie z szczerego złotá/plecioná robotá.

23\. A nád tem Napierśnikiem wpráwisz dwie Obrączki złote/z obu końcow iego.

24\. A ony dwá Láncuszki złote/záwleczesz w Obrączki po końcow Napierśniká onego.

25\. Drugie zásie końce láncuszkow/záwleczesz zá Osádzenia v humerałow/kthore będą leżeć ná wierzchu Efodu.

26\. Vczynisz też ieszcze dwie Obrączce złote/á przypráwisz ná drugich dwu końcoch Napierśniká ze spodku ku Efodu.

27\. Ktemu vczynisz dwie Obrączce złote/do dwu humerałow v dołu/gdźie sie zápina ná wierzchu brámu Efodu.

28\. A zwiążą napierśniká z obrączki iego z Obrączkámi Efodu/tásma Hiácyntowa/ták iżby leżał ná háftowániu Efodu/á od niego áby nigdy odiet nie był.

29\. Y będźie nosił Aaron imioná synow Izráelskich ná sercu swem/w Napierśniku sądu/gdy wnidźie do mieyscá swiętego/áby byłá pámiathká wieczna przed Pánem.

30\. Położysz też ná napierśniku [C] Vrym

C Vrym/to iest/ Swiátłość ábo Ogień.

Vbior nawyższego kápłaná.

D Tummim/ Doskonáłość ábo Szczyrość.

rym y D Tummim/ ktore beda ná sercu Aaronowe/ gdy przyidźie przed Páná/ á poniesie Aaron sad synow Izráelskich ná sercu swem przed pánem ná wieki.

31. Jeszcze też spráwisz pod Efod száte Hiácyntowa.

32 A wposrzod iey bedźie rospor v wierzchu/ kthory rospor opráwisz bramem plećionem w páncerzowy wzor/ izby sie nie rozerwał.

33 Też v podołká tey száty/ przyprawisz Gałki ná ksztalt Pomágránatow/ z hiácyntu/ z szárłatu/ y z iedwabiu czerwonego wszedy w około/ á miedzy niemi wszedy złothe Dzwonki záwiesisz.

34 To iest/ Dzwonek ieden złoty podle Pomágránatu/ á thák iedno po drugiem wszedy w około podołká oney száty.

* Ekk. 45. v. 10.

35 * Tey Aaron vżywáć bedźie przy służbie/ á bedźie słyszan brzek iego dla thego/ iż gdy wnidźie do mieyscá świetego przed Páná/ ábo wynidźie/ áby nie vmárł.

36 Spráwisz też Bláche z szczerego złotá/ ná ktorey wyryiesz tym kształtem iáko pieczeći rzeżą/ Swiatość Páńska.

37 Te przywiażesz tásma hiácyntowa do Czapki ná przodku.

38 A tá bedźie ná czele Aaronowem/ y poniesie nieprawość ofiar y dárow/ ktore beda Izráelczycy ofiárowáć y poświecáć/ á záwżdy bedźie ná czele iego/ áby im ziednał łáske Páńska.

39 Ktemu spráwisz Száte marszczona/ płotná ćienkiego/ y Czapke lnianá/ tákże też Pás háwtowány.

40 Poczynisz też tákże száty Synom Aaronowem/ y Pásy/ y Czapki/ k poczćiwośći y ku ochedodze.

41 A vbierzesz w nie Aaroná y Syny iego/ á pomażesz ie/ y poświećisz rece ich/ á oddasz mi ie ku służbie kápłáńskiey.

42 Sprawisz im thez vbránia płoćienne/ áby zákrywáli sromote ćiáłá swego/ od biodr áż do vdow.

43 W ktorych Aaron y synowie iego chodźić beda/ gdy do przybytku zgromádzenia wnida/ ábo kiedy przyida do ołtarzá służyć ná mieścu świetem/ áby niezostáli winni grzechu y śmierći: A then obchod y on sam y pothomstwo iego niechay záchowywáia ná wieki.

Kapit. 29.

1. Obyczay poświecenia Aaronowgo y synow iego. 7. Cerymonie y ofiáry zá nie. 10. Ofiárá ćielcá. 15. Z skopow. 32. Przywiley Lewitow przy ofiárách. 36. Poświecenie ołtarzá. 42. Vstáwiczna ofiárá.



1. Thák sie z niemi sprawowáć bedźiesz/ gdy mi ie ku służbie kápłáńskiey poświećisz. * Weźmiesz ćielcá iednego y dwu skopow cáłych

* w. 3. Mo. 8. v. 2.

2. Y chleby przáśne/ á płácki niekwászone z oliwa nágnietáne/ kreple thez nie kwászone smáżone w oliwie/ á tych wszytkich ty náczynisz z maki pszenney.

3. A włożywszy w kosz przyniesiesz ie/ á przywiedźisz ćielcá y dwá bárány.

4. A Aaroná y Syny iego przywiedźiesz ku drzwiam przybythku zgromadzenia/ á omyiesz ie woda.

5. Y wźiawszy száthy/ obleczesz w suknia Aaroná/ y w száte ná ktorey bywa Efod/ á potym nań wdźieiesz y Efod y Napiersnik/ á opászesz go pásem háftowánem/ należacem do Efodu.

6. Y włożysz czapke ná głowe iego/ á ná czapke włożysz Korone świátośći.

7. A wźiawszy Oliwe pomazowánia/ wyleiesz ná głowe iego/ y pomażesz go.

8. Potym przywiedźiesz y syny iego/ á obleczesz ie w Száty.

9. Y opászesz pásmi Aaroná y Syny iego/ á włożysz ná nie czapki/ áby ná wieki otrzymáli Kápłáństwo: Jeszcze też poświećisz rece Aaronowe y synow iego.

10 † Y postháwisz ćielcá przed przybytkiem zgromádzenia/ á Aaron y z syny swemi włożą ná głowe ćielcowe A rece swe.

† w. 3. Mo. 1. v. 3.

A Tu w. 10. 15. y. 19. wierszu/ káżdy może obáczyć zwyczay wkłádánia rak/ ktore bywáło nád temi co ie Pánu ofiárowano.

11. A zábijesz ćielcá przed Pánem/ przy drzwiách przybytku zgromádzenia.

12. Weźmiesz pothym krwie ćielcowey/ á pomażesz pálcem rogow ołtárzá/

tarzá/á ostatek krwie wyleiesz v spodku oltarzá.

* W.3.Moi.v.3. 13. * Potym zbierz wszytke tłustość z ielit/y odziedze z watroby/ y obie dwie nerki z tłustością ich/á to spalisz ná oltarzu.

14 Ale mieso Cielcowe y skore/y gnoy ie° /wyniozszy przed namioty spalisz: A táć iest ofiárá zá grzech.

15 Wezmiesz potym skopu drugie go/á ná iego głowe włoży Aaron rece y z syny swemi.

16 Thedy zarzniesz skopu onego/á wziawszy krwie iego/ná oltarzu w koło rozleiesz.

17 Zrabasz pothym ná sztuki skopu onego/á opłoczesz wnetrznośći y nogi iego/ktore ná onych sztukách y ná iego głowie skłádziesz.

18 A tego wszytkiego skopu spalisz ná oltarzu/ bo iest zápalona ofiára w dźiieczney á przyiemney wonnośći Pánu/ przez ogień spráwowána.

19. Ktemu weźmiesz y drugiego skopu/á Aaron y synowie iego włożą rece swe ná głowe skopu onego.

20 Thedy go zárzniesz/á wziawszy krwie iego/pomážesz koniec práwe go vchá Aaronowego y synow iego/ thákże v práwych rąk y v nog ich wielkie pálce/á ostátek ná oltarzu wkoło wyleiesz.

21. Pokropisz też tą krwią co z oltarzá/ y oliwą pomázánia Aaroná spolu y syny iego/y száty ich/ áby y on sam y synowie iego/tákże y száty ich były poświecone.

22 Wybierz też z tego skopu tłustość/ ogon/y tłustość z ielit/y odźiedze z watroby/ theż obiedwie nerki z ich tłustośćią/ tákże y lopátke práwą/ Abowiem iest skop poświecenia.

23 A chleb ieden/y placek z oliwą ná gnieciony/y krepel ieden z koszá nie kwászonych chlebow/ktore położono przed Páná weźmiesz.

24 Co wszythko włożywszy ná rece Aaronowe y synow iego/bedźiesz ie obrácał y tám y sám/zá ofiáre[B] obrácáną przed Pánem.

25 A wziawszy ie z rąk ich/spalisz ná oltarzu ku ofierze paloney/zá w dźieczną wonność Pánu/ Abowiem iest zápalona ofiárá Pánu.

26 Weźmiesz theż y pierśi skopu poświecenia/ kthore należy sámemu Aaronowi/ A obroćisz ie y thám y sám przed Pánem: A thoć bedźie dźiał twoy.

B The ofiáre przeto thák przezwano/iż podniozszy ią obrácáli sie od Wschodu Słońcá ná Zachod/y od Południá ku Pułnocy/ kthorem obrácániem dáli znáć/ iż Bog iest Pánem wszytkiey ziemie.

27 Poświećisz też pierśi obrácánia/ y lopátke podnoszenia/ kthore są y tám y sám obrocone/y podnoszone z skopu poświecenia/ dla Aaroná y synow iego.

28 A to przyidźie Aaronowi y Synom iego/práwem wiecznem od synow Izráelskich/ábowiem iest ofiárá podnoszona/y bedźie thá ofiárá od synow Izráelskich/ kthorą bedą spráwowáć Pánu/ w ofiárách swych spokoynych.

29 A száthy Aaronowe poświecone/ przyidą spadkiem ná syny iego po niem/ áby też y oni w nich byli pomázowáni/y rece ich poświacáne.

30 Kápłan ktory wstąpi ná mieysce iego po niem z synow iego/gdy wnidźie do przybytku zgromádzenia/áby służył ná mieyscu świethem/bedźie sie w nie obłoczył przez siedm dni.

31. Tedy weźmiesz skopu poświecenia/á mieso iego vwárzysz ná mieyscu świetem.

32 To Aaron y synowie iego/tákże y † chleb z koszá przy drzwiách przybytku zgromádzenia ieść bedą.

† W.3.M.8.v.31. y.24.v.9. Matt.12.v.4.

33 A przeto ży rzeczy ieść bedą/iż są vbłagániem ku poświeceniu rąk ich/y dla poświecenia ich sámych. Ale obcy nikt thego nieukuśi/ ábowiem są rzeczy świete.

34 A ieśliżby z onego mieśá poświeconego/y z onego chlebá co náząutrz pozostáło/ tedy ostátek ná ogniu spalisz/ bo sie thego nie bedźie godźiło ieść/ gdyż iest rzecz świeta.

35 A ták tym obyczáiem postepowáć bedźiesz/z Aaronem y z syny iego/ iákom roskazał tobie: Przez siedm dni poświecáć bedźiesz rece ich.

36 Y bedźiesz ná káżdy dźień ćielcá ofiárował ná vbłagánie zá grzech/á oczyśćisz olthárz/ gdy bedźiesz ná niem ofiáre spráwował/ dla vbłagánia/y pomážesz gi ku poświeceniu.

37 Przez siedm dni oczyśćiáć y poświecáć bedźiesz oltarz/ A tákći oltarz bedźie ná świetszy/y co sie go ie dno dotknie/poświeći sie.

38 To theż ieszcze ná oltarzu spráwisz/ záwsze ná káżdy dźień ofiárowáć

W. 4. Mo. 28. v. 3.

*ofiárowáć bedźieszdwá rocznie 43 báránki.

39 Jednego báránká po ránu ofiá/rowáć bedźiesz/ á drugiego w wie/czor.

40 Do iednego báránká przylożysz maki pszenney dźiesiatha cześć ná/gnietáney z oliwá czystá/ kthoraby miáłá czwartha cześć ^c Hyn: Ták że y pokrapiánie winá weźmiesz czwarta cześć Hynu/ do káżdego bá/ránká.

^c Chyn iest pe/wna miárá rzeczy przelewánych/ má iac w sobie dwána śćie login/ á káżde log ma w sobie iá/ko śześć iáiowych skorup.

41 Pod wieczor záśie drugiego bá/ránká ofiárowáć bedźiesz/ według zwyczáiu ofiáry poránnieyszey/ A vczynisz thákowesz pokropienie ku wdźieczney wonnośći/ y zápaloney ofierze Pánu.

42 Táć ofiárá palona bedźie wiecz/na/ przez wszytki wásze potomstwá v drzwi przybythku zgromádzenia przed Pánem/ gdźie sie z wámi schá/dzáć/ á z toba rozmáwiáć bede.

43 A tám sie schádzáć bede z syny I/zráelskiemi/ y oblicznośćia swa po/świece ie.

44 Poswiece też Przybytek zgromá/dzenia y z Oltarzem/ tákże Aaroná y syny iego poswiece sobie/ áby byli kápłany moiemi.

45 Bede też mieszkał w pośrzod sy/now Izráelskich/ y bede Bogiem ich

46 A poznáia iżem ia iest Pan Bog ich/ kthorym ie z źiemie Egiptskiey wywiodł/ ábych mieszkał miedzy niemi/ Ja Pan Bog ich.

Kapit. 30.

1. Ksztalt Oltarzá ku kádzeniu. 7. Y v/żywánie iego. 12. Podatek okupu Synow Izráelskich. 16. Y ná co miał być száfowan. 18. O Wánnie miedźiáney. 23. Ofiárá rzeczy wonnych/ ku spráwieniu máśći pomázá/nia świetego. 26. A własne iego vżywánie.

Oltarz ku kádzeniu.



A C Dłuża ná to/kieć.
C D Szerza ná to/kieć.
A B Wyższá ná dwá łokćiá.
E Rogi z oltarzá wychodzace.
F Listwá złota.
G Kolcá.
H Drażki.

1. Ad tho iesz/cze zbudniesz Oltarz ku ká/dzeniu z drze/wá Sythym/

2. Wzdłuż ná łokćiu / á w szerz thákże ná łokćiu/ áby był grá/nowithy/ á ku gorze bedźie ná dwá łokćiá/ máiac rogi z siebie wycho/dzace.

3. Ten opráwisz szczerem złothem/ wierzch iego y śćiany iego w koło/ tákże y rogi iego/ á około niego li/stwe złota spráwisz.

4. Pothym pod ona listwa przybi/iesz dwie kolcá złothe w kaćiech obu stron/ zá ktore beda zákłádáć drażki ku noszeniu iego.

5. Ty drażki poczynisz z drzewá Sy/tym/ á opráwisz ie złotem.

6. Oltarz ten postáwisz przed Zá/słona/ zá ktora sthać bedźie Skrzy/niá świádectwá/ y z Wiekiem vbła/gánia/ ktore iest ná wierzchu świá/dectwá/

deetwá/z kad ia thobie odpowiedź dáwáć bede.

7. A ná niem Aaron bedźie spráwowal kádzenie wonne ná káżdy poránek/á przypráwiwszy lámpy bedźie kádźil.

8. Tákże też y w wieczor gdy zápali lampy/bedźie ná niem vstáwicznie kurzył przed Pánem/poki stáwáć bedźie potomstwá wászego.

9. Nie bedźiećie ná niem kurzyć żadnem inem kádzeniem/áni tám bedźiećie ofiárowáć bydlá ku paleniu/áni śniedney ofiáry/thákże y winá nań wylewáć nie bedźiećie.

10. A Aaron raz w rok bedźie gi oczyśćiał v rogow iego/kropiąc krwią wylána ku oczyśćieniu grzechu: A thák oczyśćienie iedno raz w rok v niego bedźie/co y w potomstwách wászych bedźie spráwowano: A táć rzecz naswietsza iest przed Pánem.

11. Tedy Pan rzekł do Moiżeszá w tystowá.

12. *Gdy bedźiesz obliczał syny Izráelskie/z tych kthorzy máia iść [A] w liczbe/káżdy powinien bedźie Pánu dáć [B] okup zdrowia swego/gdy ie zliczysz/Abowiem po tey liczbie żadna plagá nie przyidźie ná nie.

13. Wszyscy ktorzy poydą w liczbe/bedą powinni dáć polowice [C] Sykłá kośćielnego/ktory † Sykł waży dwádźieśćia pieniedzy/A ták polowicá onego Sykłá bedźie zá podátek Pánu.

14. Ci wszyscy ktorzy poydą w liczbe/we dwudźiestu lat y dáley/ten podátek bedą dáwáć Pánu.

15. Ták áby nie wiecey Bogáty/á vbogi mniey od pulsykłá dawáli/gdy bedą skłádáć Pánu okup od osob swoich.

16. A przethoż wybierzesz od synow Izráelskich pieniądze okupu/á obrocisz ie ná potrzeby przybytku zgromádzenia/A tyć bedą pámiątką synom Izráelskiem przed Pánem/iż sie stánie miłośćiwem duszam ich.

Wánná miedźiána.



17 Potym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

18 Vczyń też y wánne miedźiána/á pod nie spodek miedźiány ku vmywániu/Te postáwisz miedzy przybythkiem zgromádzenia/á miedzy ołtarzem/w ktorą wody náleiesz.

19. A z niey Aaron y synowie iego/rece y nogi sobie vmywáć bedą.

20 A tho czynić bedą gdy wchodźić máią do przybytku zgromádzenia/ábo gdy ku służbie do ołtarzá przystąpić máią/áby palili ofiáre Pánu/áby ták onym vmywániem mogli vydź śmierći.

21. Vmywáć bedą rece y nogi swoie/áby nie pomárli/Y bedą tho sobie mieć zá roskazánie wieczne/y z potomstwem swoiem ná wieki.

22 Zátym ieszcze rzekł Pan ku Moiżeszowi temi słowy.

23 Weźmi też naprzedniey szych rzeczy wonnych/Mirry co naczystszey pieć set [D] syklow/Cynamonu pachnacego polowice/to iest pułtrzećiásta syklow/Tátárskiego też ziela dwie śćie y piećdźiesiąt syklow.

24 Y korzenia [E] fiołkowego pieć set sy klow

* W.4.Mo.1.v.2.

A Licząc thylko ony ktore w liczbe przyimowano/bo tych kthorzy byli młodszy á nie mieli dwudźiesthu lat/nie przyimowano.

B To iest ofiáre ku odkupieniu żywotá/bo ktory sie nie odkupił/tedy tákie° Bog zábiyał/iáko sie to było stáło zá czásow Dawidowych.

† W.5.Mo.27.v.25. W.4.Mo.3.v.47. Ezech.45.v.12.

C Syklus kośćielny ważył czthery dráchmy/to iest/dwá kroć wiecey niż pospolity sykł/á dráchmá w sobie miáłá pieć pieniedzy/kthore czynią nászey liczby iáko by cztery grosze: A thák ná popráwe Przybytku y inych rzeczy k niemu należących/powinien był káżdy po dwudźiestu lat tákowy podátek płáćić.

D Tu syklus nie śćiąga sie ná liczbe pieniężną/ále ná wage/to iest/cztery dráchmy ważąc

E Niektorzy kłádą kásyą.

klow wagi kośćielney/y oliwy miárke Hyn.

25 Z tych rzeczy vczyniśz máść pomázowánia świętego máść osobną/ obyczáiem áptekárskiem : A toć będźie máść pomázánia świętego.

26 Tem pomáżesz Przybytek zgromádzenia/y skrzynie świádectwá.

27 Tákże Stoł y ze wszytkiem naczyniem iego/y Lichtarz ze wszytkiem naczyniem iego/ thákże y Ołtarz kádzenia.

28 Y Ołtarz theż palonych ofiar/ze wszytkiem naczyniem iego/tákże y Wánne z Słupem iey.

29 Tákże wszytki ty rzeczy poświećiśz/ áby były naświętsze/A co sie go iedno dotknie poświęcone będźie.

30 Pomáżesz też Aarona y syny iego/á poświećiśz mi ie ná vrząd kápłáński.

31. Tedy nápomniśz Izráelity temi słowy/Tá máść święta ma być mnie święta y w potomstwách wászych.

32 Ciáło ludzkie nie będźie ią mázáne/áni będźiećie czynić máśći/ktoraby they podobna być miáłá/Abowiem iest Swięta/á wy maćie ią mieć zá rzecz świętą.

33 Ktoby śmiał tákową máść przypráwowáć/ábo ktoby ią cudzoziemcá pomázał/niech będźie strácon z ludu swego.

34 Potym iescze Pan rzekł Moizeszowi/Weźmi rzeczy wonnych/ Bálsamu/Onychi/y Gálbanu pachnącego/też y Kádźidłá czystego/ wszytkiego rowney wagi.

35 A z tego vczyniśz kádzenie wonne/przypráwą áptekárską zmieszáne czyste y święte.

36 A stłukszy to miáłko/postáwiśz w Przybytku zgromádzenia przed skrzynią świádectwá/z kąd sie ia z tobą rozmáwiáć będę/A tho też będźiećie mieć zá rzecz naświętszą.

37 Y nie będźiećie sobie czynić żadnego kádzenia temu podobnego/ábowiem tylko to sámo iest naświętsze przed Pánem.

38 A ktoby śmiał czynić táką máść ku woniániu/then niechay będźie strácon z ludu swego.

Kapitu. 31.

1. Budownicy Przybytká. 13. Pilny obchod Szábátu. 17. Znák miedzy Bogiem y ludźmi. 18. Tablice świádectwá.



1. Rzekł potym Pan do Moizeszá temi słowy.

2. *Otom ia miánowićie wezwał ná tę sprawę Bezeleelá Syná Vrowego/ wnęká Hurowego z pokolenia Iudá.

* Niżey w. 35. v. 30.

3. Ktoregom ia nápełnił Duchem Bożem/mądrośćią/rostropnośćią/ vmieietnośćią/y dowćipem w káżdem rzemieśle.

4. Ku wymyslániu misterney roboty/ná złoćie/ná srebrze/y ná miedźi.

5. Ktory y kámienie foremnie osádźi/y drzewo wyćiesze/owa káżde rzemiesło dostátecznie wypráwi.

6. Przydałem mu theż towárzyszá Ooliabá syná Achisámechowego z pokolenia Dan/A w serce wszytkich mądrych/dałem vmieietność/ áby wyrobili to wszytko com ia roskazał tobie.

7. Naprzod Przybytek zgromádzenia/Skrzynie świádectwá/Wieko ktore nád nią będźie/y wszythki naczynia ku przybytku należące.

8. Sthoł z naczyniem iego/y Lichtarz polerowány/ze wszythkiemi rzeczámi nálężącemi k niemu/y Ołtarz do kádzenia.

9. Tákże Ołtarz dla palonych ofiar/ ze wszytkiem naczyniem iego/Wánne y z Słupcem iey.

10 Przytym też y Száty ku służbie przysłuszáiące/y vbior święty Aároná kápłaná z szátámi Synow iego/ ku spráwowániu kápłáństwá.

11. Tudźiesz też y máśći pomázowánia/y kádzenia wonne w mieyscu Swiethem/ktorzy to wszytko wypráwią/ták iákom ia roskazał thobie.

12. Pothym Pan mowił ieszcze do Moizeszá w ty słowá.

13. Ty mow do Izráelitow temi słowy/† Záchowywayćie Szábáthy moie/Abowiem miedzy mną y miedzy wámi ten znák iest záłożon/y w pothomstwiech wászych/Abyśćie wiedźieli żeć ia iestem Pan kthory was poświącam.

* Wyższey. 20. v. 8. Ezech. 20. v. 12.

14 A ták záchowywayćie Szábát/á mieyćie gi zá święty : Ten ktoby gi śmiał zgwałćić/niechać vmrze/A

ieśliby też kto robothe iáka wen záczał / będzie wygłádzon z pośrzod ludu swego.

15. Przez sześć dni niechay odpráwuia roboty / Ale dźień śiodmy iest Szábát świethego odpoczynienia Páńskiego / ktoby weń robił/ tákowy niech śmiercia vmrze.

16 A dla tego synowie Izráelscy oni sámi y potomstwo ich/ niechay záchowywáia vmowe wieczna szábátu.

17. A toć będźie wieczny znák miedzy mna y syny Izráelskiemi. ⁄⁄ Bo Pan przez sześć dni stworzył niebo y ziemie/ á dniá śiodmego przestał / y odpoczynał.

⁄⁄ w.1.Mo.1.v.31. y.2.v.2.

18 To wszytko Pan powiedziawszy Moizeszowi ná gorze Synái / oddał mu ♀ dwie tablicy świádectwá [A] kámienne/ pálcem Boże nápisáne.

♀ w.5.Mo.9.v.10.

A Tablice kámienne znáczą nam moc y trwałość zakonu / kthory dłużey sthać będźie niżli niebo v ziemiá/ Az strony nászey/ tedy thez znaczą twárdość serc nászych/ iż mu posłuszni być niechcemy.

KApit. 32.

1. Cielec złoty. 5. Ołtarz iemu wystáwiony / gdźie sie lud sthał bałwochwálcą. 7. Bog sie rozgniewał. 11. Moiżesz go przeprasza. 19. Rozgniewawszy sie potłukł tablice. 20. Stłukł cielcá złotego/ á fuka Aaroná. 26. Mści sie nád ludem báłwochwálstwá. 31. Modli sie Bogu za niemi. 34. Bog im obiecuie że ie prowádźić chce.

1. Gdy widźiał lud iż Moiżeszá z gory długo nie było / przyszli hurmem do Aaroná mowiac k niemu/ [A] Teraz iuż * spraw nam Bogi coby nas prowádźili: Abowiem z Moiżeszem mężem onem/ ktory nas z Egiptskiey ziemie wywiodł / niewiemy co sie stáło.

A Ludu tego vmysł był ten/ iżby im Aaron wymyślił iáki obyczay Bożey Chwały / chcac ták mieć táskę ie[o]: A niemniemaimy áby lud cielcá onego miał sobie zá Bogá swego: Ale pod onem známieniem chćieli chwalić prawdźiwego Bogá.

* Dźiei.7.v.40.

2. Tedy iem odpowiedźiał Aaron/ Pozbieraycie nausznice od vszu żon/ synow/ y corek wászych/ á znieście ie do mnie.

3. Y wnet wszythek lud pozbieráli náusznice złote z vszu swych/ á przynieśli ie do Aaroná.

4. † Ktore gdy odebrał z rak ich/ rospuściwszy w ogniu sprawił cielcá odlewánego: A oni rzekli/ [B] Cić sa Bogowie twoi o Izráel / ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egiptskiey.

† Psal.106.v.19.

B To iest/ Toć dopierko prawdźiwa chwała Bogu onemu / ktory nas wywiodł z Egiptu/ ábowiem Bożeimie znáczy káżdą chwałe Boską.

5. To ć baczywszy Aaron postáwił ołtarz przed nim/ A wołał mowiac/ Iutro będźie Swieto Páńskie.

6. A ták názáiutrz wstáli ráno / á ofiárowáli zápalone ofiáry/ y nánieśli spokoynych ofiar: Potym lud vśiadł áby iedli y pili/ á zá śie wstáli ku igrániu.

⁄⁄ 1. Korin.10.v.7.

Tedy rzekł Pan k Moiżeszowi/ ♀

7. Idźże á zstap ná doł/ Abowiem lud twoy cos gi z ziemie Egiptskiey wywiodł/ pokáził sie.

♀ w.5.Moi.9.v.12.

8. Predko sie vchylili z tey drogi ktoram iem roskazał/ á vlali sobie cielcá/ ktorego chwalili / y ofiáry iemu czynili / Y rzekli/ * Cić sa Bogowie twoi o Izráel / ktorzy ćiebie wywiedli z ziemie Egiptskiey.

* 1. Krol.12.v.28.

9. Powtore rzekł Pan do Moiżeszá/ † Widzę iż ten lud iest twárdego kárku.

† Niżey.33.v.3. w.5.Moi.9.v.13.

10 A ták [C] dopuść mi iże sie gniew moy rospali ná nie / á wygłádzę ie/ [D] Ale iednák ćiebie rozmnożę w wielki narod.

C Bog sie dopuszcza zatrzymawáć wiernem wiárą y prośbámi ich.

D Bog doświádcza wiáry Moiżeszowey.

11. Thedy Moiżesz prosząc Páná Bogá swego mowił / ⁄⁄ Przeczże o Pánie ták sie zápala popedliwość twa przećiw ludowi twemu/ ktoryś ty thák wielka siłą á możnośćia reki twey wywiodł z ziemie Egiptskiey

⁄⁄ Psal.106.v.23.

♀ A przecz żeby Egiptcyánie mowić mieli/ iż zdrádnie sa przez ćię wywiedźieni/ ábyś ie pomordował ná gorách/ á ábyś ie ták z świátá wygłádźił: Zawśćiegniż srogośći thego gniewu twego/ á rozlithuy sie nád karániem/ ktore chcesz dopuśćić ná lud twoy.

12. ♀ w.4.Mo.14.v.13.

13. * [E] Wspomni ná sługi twe / Abrahámá/ Izááká/ y Izráelá / ktoremes przysiagł sam przez sie / ták iem obiecuiac / Rozmnożę potomstwo wásze iáko gwiazdy niebieskie/ y wszytkę te ziemie ktoram obiecał podam potomkom wászem w osiádłość wieczna.

* w.1.Mo.12.v.7. y.15.v.7. y.48.v.16. Psal.105.v.9.

E Toć iest prawdźiwy sposob/ iáko mamy vbłagáć Bogá swego w grzechach nászych gdy ná iego obietnicách prozby nászegruntuiemy.

14 [F] Y rozlitował sie Pan nád karániem / kthore on groźił dopuśćić ná lud swoy.

F Vbłagan był przez Moiżeszá/ Abowiem sie w tych słowiech przypodobuie nászem krewkośćiam.

15 Pothym sie wroćił Moiżesz/ ászedł z gory / máiac w reku dwie tablice świádectwá/ po obu stron pisáne.

16 Ktore tablice były spráwione od sámego Bogá/ y pismo ná nich wyrázone/ było Boże pismo.

17. A vsłyszawszy Iozue głos ludu wołáiacego / rzekł do Moiżeszá/ Słyszeć głos w namiećiech ludu potykáiacego sie.

18 Ktoremu on rzekł/ Ten głos nie iesth zwyćiężáiacych áni porażonych/ ále ia słyszę głos śpiewáiacych

Gdy

19\. Gdy tedy bliżey przychadzał ku namiotom/ vyzrał ćielcá y tańce/ y rozgniewawszy sie bárzo/ zárzućił z rąk ony tablice/ á stłukł ie przy końcu gory.

20 Potym ćielcá ktorego oni vczynili wźiął/ á wrzućiwszy go do ogniá spalił/ y w proch obroćił/ A potym nań wody nálał/ y dał pić [G] Izráelitom.

[G] Moiżesz tem vczynkiem okazał nikczemnosć one° báłwaná / gdy go w proch obroćił á dał go wypić ludowi/ áby z ich żywotá z inemi nieczysthosćiámi był precz wyrzucon.

21\. Zátym rzekł Moiżesz Aaronowi/ Coć wżdy ten lud vczynił iżeś gi w ták wielki grzech wprawił?

22 Ná co mu odpowiedźiał Aaron/ Nie gniewáy sie Pánie / wszák y sam znasz iáko tho iest lud złośćiwy.

23 Mowili ku mnie / Vczyń nam Bogi coby nas prowádźili/ bo z Moiżeszem mężem onem/ kthory nas z ziemie Egipthskiey wywiodł/ nie wiemy co sie stáło.

24 Ná co iam iem odpowiedźiał/ Ktorzy máią złoto/ niech ie z śiebie pozbieráią/ ktore gdy oni mnie oddáli/ wrzućiłem ie do ogniá/ A ták że sie ten ćielec odlał.

25 Widząc tedy Moiżesz lud [H] obnáżony/ bo gi był złupił Aaron/ ku pośromoceniu ich miedzy przećiwniki ich.

[H] Tho złupienie á obnáżenie / nie o tym thylko rozumieć mamy/ że z swych klenothow złotych od Aaroná byli złupieni / Ale własniey o tym że z swey pierwszey czći byli złupieni/ á z obrony páńskiey opuszczeni prze báłwochwálsthwo / przez ktore okazáłą sie sromotnie przed okolicznemi nieprzyiaćioły/ złosć á niewdźięcznosć ich

26 Stánął w bránie namiotow mowiąc/ Ten ktory z Pánem przestawa/ niech idźie ku mnie/ Y zbieżeli sie do niego wszyscy Lewithowie.

27 A on rzekł do nich/ Ták roskázuie Pan Bog Izráelski/ Przypász kàżdy miecz do boku swego/ á idźćie przez namiothy od iedney brány do drugiey/ [I] morduiąc káżdy bráthá swego/ przyiaćielá swego/ y bliźniego swego.

[I] Gdźie idźie o chwałe Bożą/ tedi nic baczyć nie mamy / ná Oycá / ná brátá/ ná przyiaćioły/ gdyż iey wszytko vstępowáć musi.

28 Y vczynili Lewithowie wszytko to co iem roskazał Moiżesz/ A onego dniá zámordowáli około trzech tyśięcy ludu.

29 Tedy rzekł Moiżesz/ Dźiśieśćie poświęćili Pánu ręce swoie/ káżdy z was nád synem y nád brátem swoiem/ áby wam dźiś było dáne błogosłáwieństwo.

30 Potym názáiutrz mowił Moiżesz do ludu/ Dopuśćiliśćie sie grzechu wielkiego: Alec ia wstąpię do Páná / owa go snadź vbłagam zá grzech wász.

31\. Wroćił sie tedy Moiżesz do Páná y mowił ták k niemu/ Wielkiegoć sie záiste grzechu dopuśćił ten lud/ iż sobie poczynił złote Bogi.

32 Ale ty/ ábo iem teraz rácz odpuśćić grzech ich/ ábo mnie [K] wymáż z kśiąg twoich ktoreś nápisał.

[K] Moiżesz zápalony miłośćią chwały Bożey / rádszey woli sam zginąć á niżliby sie w czem námniey iey vbliżyć miáło.

33 Náto Pan odpowiedźiał Moiżeszowi/ Ten ktory przećiw mnie zgrzeszył/ tegoć ia [L] wymáże z kśiąg moich.

[L] To iest/ okáże mu iż nigdy nie był wpisan w Kśięgi moie / Abowiem Páńskie wybránie iest nie odmienne: A kthory nápisan iest w poczćie wybránych/ nigdy wymázan nie będźie.

34 A ták odeydź theraz/ y wiedź tám lud gdźie ia tobie każe/ á Anyoł moy poydźie przed tobą: A gdy przyidźie dźień pomsty moiey/ ia sie grzechu ich pomszczę nád niemi.

35 [M] Pokarał tedy Pan lud dla ćielcá/ ktorego sobie vczynili przez Aaroná.

[M] Lud prze grzech swoy błąkał sie po puszczy czterdźieśći lath/ niż przyszedł do ziemie obiecáney.

KApit. 33.

1\. Bog grozi ludowi iż od niego chce odeydź prze iego zátwárdźiáłość. 4. Lud záłośćiw z tego. 7. Moiżesz Przybytek rozbija. 9. Bog w obłoku zstępuie. 11. Mowi z Moiżeszem oblicznie. 13. Żąda áby mogł widźieć Bogá. 15. A iżby był prowádzon od niego/ y iáko go też widźiał.

1\. 
Otym pan mowił do Moiżeszá/ Rusz sie z tąd y z ludem kthoryś wywiodł z ziemie Egipthskiey do ziemie o ktorąm przyśiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ obiecuiąc ią* dáć potomstwu ich.

* w. 1. 10. 12. v. 7.
† Wy. 23. v. 23.
Jozu. 24. v. 11.
w. Moiż. 7. v. 11.

2\. †A poślę Aniołá mego przed tobą/ y wypędzę Chánáneyczyká/ Amoreyczyká/ Heteyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká.

3\. Abyś wszedł do ziemie opływáiącey [A] mlekiem [B] y miodem: Lecz sam nie poydę z tobą/ gdyżeś iest lud karku twárdego/ bych ćie snadź nie zátráćił w drodze.

[A] Przez to słowo mleká / rozumieią sie wszythki rzeczy potrzebne ku pożywieniu.
[B] A w tym słowie miodu roskoszy y wczásy.

4\. Thákowe złe wskazánie vsłyszawszy lud zásmućił sie/ á żaden sie wedle zwyczáiu swe° nie stroił.

5\. Abowiem był Pan rzekł do Moiżeszá/ Powiedz Izráelitom/ Lud iesteś kárku twárdego/ ieslić z tobą poydę ná máluczki czás/ wygłádzę ćie: Ale teraz [C] odeymi od śiebie vbiory swoie/ ábym wiedźiał co mam czynić z tobą.

[C] Ná znák pokutowánia y polepszenia.

6\. A ták Izráelitowie zwlekli z sie-

bie ochedożne swe száty przy gorze Oreb.

7. A Moiżesz wziawszy Przybytek rozbił gi dáleko prec od namiotow/ á názwał gi [D]Ohelmoed: Wszyscy tedy ktorzy chćieli pytáć páná/ wchodźili do Przybytku zgromádzenia/ ktory był dáleko od namiotow.

[D] To iest/ przybytek zgromádzenia.

8. A ktemu gdy Moiżesz wyszedł do Przybytku/ powstáwáli wszyscy/ á we drzwiách swych namiotow stáli/ pátrzáiac ážby wszedł Moiżesz do przybytku.

9. Gdy thedy Moiżesz wszedł w Przybytek/ [E]Słup obłokowy zstepował/ á stał v drzwi Przybythku/ rozmawiáiac z Moiżeszem.

[E] To iest/ Pan w onem słupie z niem mowił.

10 A widzac wszytek lud słup obłokowy stoiac we drzwiách Przybytku/ powstawáli/ á káždy sie kłániał stoiac we drzwiách namiotu swe°.

11. Y rozmawiał sie Pan z Moiżeszem [F]oblicznie/ iákoby sie thež miał przyiaćiel z przyiaćielem rozmawiáć: Ale gdy sie Moiżesz z Przybytku do namiotow wracał/ sługá iego Jozue syn Nun nigdźiey nie odchodźił z Przybytku.

[F] Oblicznosć znáczy życzliwość y przyiaźń: A ták oblicznie sie rozmáwiáć/ iákoby życzliwie á przyiaćielskie mowić známionuie.

12. Tedy mowił Moiżesz do Páná/ Thys mnie roskazał ábych ia prowádźił ten lud/ A wždys mi iednák nie vkazał kogo ze mna chcesz posłáć: Y ktemus ieszcze powiedział/ iżes mnie miánowićie obrał/ á iżem ználazł łáske v ćiebie.

13. A ták teraz iesližmam łáske v ćiebie/ [G]okaž mi droge twa iákobych ćie tež mogł poznáć/ á ižbych ználazł łáske przed toba: Przytem tež obácz iž narod then iest ludem twoiem.

[G] Okaż y iákoś vmyślit zachowáć lud ten w tákowych wielkich niebespieczeństwách.

14 A Pan odpowiedział/ Ja sam oblicznie poyde przed toba/ á damći vspokoienie.

15. Tedy on potym rzekł/ Jesliž thy nas oblicznie prowádźić nie masz/ tedy nas z tad rádszey nie ruszay.

16 Abowiem po czemže wždy znáć man/ y iay ten lud iž iestechmy w łásce v ćiebie? Jedno kiedy z námi poydźiesz/ ábychmy ia y lud ten byli zacnieyszemi nád ine wszytki narody/ ktore sa na źiemi.

17 Rzekł tedy Pan do Moiżeszá/ Y ná to ia twe žadánie pozwalam/ bo wiemes ty ználazł łáske przedemna/ [H]y miánowićie obrałem ćiebie.

[H] To z tych słow dawa znáć/ iž o nim chce mieć pieczą.

18. Przytym ieszcze rzekł Moiżesz/ Vkažže mi prosze ćie chwałe twoie.

19. A on odpowiedział/ [I]Ja wszytki swe dobrá przed toba obiáwie/ y [K]głosem przed toba miánowáć bede imie Jehowá/ [L]A miłosierdźie swe okaže nád temkogo vpodobam sobie/ y okaže łáske komu sie mnie zdáć bedźie.

[I] Ja okaže iáką dobrowoleństwo zwyktem ludźiom okázowáć.

[K] Znáczy iž przed Moiżeszem Bog chce wyznáwáć głosem iž on iest Pan/ A tu mu tem sposobem okázuie swą dobrą wolą.

[L] Oznáymuie o iákiem tu dobrowoleństwie rozumie/ bo choćiaš nikomu nic nie powinien/ á wšákož miłosierdźia vżywáć bedźie á okaže łáske nád tem ktho sie iemu podobáć bedźie.

20 Tedy powiedział/ [M]Oblicza mego tobie sie widźieć nie godźi/ gdyž człowiek żyw zostáć nie može/ iesliž by oblicze moie vyzrał.

[M] To iest/ Istnośći moiey niewidomey.

21. A kthemu ieszcze rzekł Pan/ [N]Mam tu mieysce gotowe/ thy stániesz ná opoce.

[N] To iest gore Synái gdźie ty wnidźiesz/ á sthánieš ná opoce/ tedy sie tobie vkaže w swem máiestaćie/ á ižbyś im záttumion nie był/ tedy ćie zákryie w skále.

22 Y gdy bedźie miiáć chwałá moiá/ tedy ćie postáwie w iáskini w skále/ á zákryie ćie reka swa/ áž ćie minie.

23 Potym zdeyme reke swa á oglądasz mie [O]w tył/ bo oblicza moiego widźieć nie bedźiesz.

[O] Tył iego sa sprawy iego/ á oblicze iego iest máiestat iego nie doscignionyl/ A okázuie że go Moiżesz poznáć miał z spraw iego/ O czem w tem drugiem Kap. iáwnie znáć dawa.

KApit. 34.

1. Moiżesz ine dwie tablicy czyni. 4. Idźie ná gore. 9. Modlitwá iego ku Pánu/ ktory sie z niem rozmawia/ roskázuiac mu áby sie strzegł przymierza z cudzoźiemcy/ y nie chwalił Bogow ich. 18. O przáśnych chlebiech. 19. O pierworodnych. 21. O dniu Szábátnem y o tegodnioch. 28. Moiżesz zosthawa przez czterdźieśći dni ná gorze. 29. A zstepuie z roziáśniona twarza. 33. Zástánia sie á zakon Páński obwołtywa.

1. RZekł Pan do Moiżeszá/ * Wyćiesžže sobie dwie thablicy kámienne podobne pierwszem/ ná ktorych ia tyž słowá nápisze/ kthore były ná onych pierwszych cos ie ty potłukł.

* w.5. Mo.10.v.1.

2. A przygothuy sie iutro poránu/ ábys wszedł ná gore Synái/ támže ná wierzchu gory stániesz przedemna.

3. Ale žaden niechay nie wchodźi z toba/ áni žaden ná wszytkiey gorze niechay widźian nie bedźie/ owce tež áni woły/ niechay sie nie pása okolo gory tey.

4. Tedy wyćiosał Moiżesz dwie kámienne tablicy podobne pierwszem/ A ráno wstawszy szedł ná gore Synái/ ták iáko mu był Pan roskazał/ wziawszy z soba ony dwie kámienne tablicy.

5. Y zstapił Pan w obłoku/ á tham z niem sthánał/ á iásnie wołał iž iest [A]Jehowá.

[A] Tho iest Pan/ ktory ná Moiżeszá wołał.

Wtore tablice.

† Psal. 86. v. 15. y. 103. v. 8. y. 145. v. 8. Joel. 2. v. 13.

B Tu Bog przed Moižeszem wylicza imioná y tytuły swoie/ktore má to wyższey w przeszłey kápit. názwał tytem swem.

« Wyższey. 20. v. 6. W. 5. Moiż. 5. v. 9. Jere. 32. v. 18.

6. B Gdy tedy Pan szedł przed niem/ záwołał: Paná Pan † Bog miłosierny/y łáskáwy/nie rychły ku gniewu/obfituiacy w dobroći y w prawdźie.

7. « Záchowywáiac miłosierdźie nád tysiacmi/á ktory gládze złośći/ wystepki/y grzechy/ktory winnego nie czynie niewinnem/karzac złość oycowską w syniech/y w syniech synow ich do trzećiego/y do czwartego pokolenia.

8. Tedy Moižesz náthychmiast vpadł ná ziemie ná oblicze swoie.

9. Y mowił/Pánie iesližem iest v ćiebie w łásce/proszę ábyś szedł miedzy námi/á izbyś (gdyż ten lud baczysz być twárdego kárku) był miłośćiw nieprawośćiam y grzechom nászem/ á izbyś nas wźiął w dźiedźicthwo swoie.

10. Tedy on odpowiedźiał/ Oto iuž postánowie przymierze przed wszytkiem ludem thwoiem/ A vczynie tákie cudá ktore przed tym nie bywáły ná wszythkiey źiemi/ áni miedzy wszytkiemi narody/A lud ten wszytek w posrzod ktorego ty iesteś/ oglada Páńską spráwe/ bo tho rzecz strászna bedźie/ ktora ia bede spráwował z toba.

11. Strzeżże tego co ia dźiś roskázuie tobie/Oto ia wypedze przed toba/ Amoreyczyká/Chánáneyczyká/Heteyczyká/ Fereżeyczyká/Heweyczyká/y Jebuzeyczyká.

12. Strzeżże sie ábyś nie wchodźił w przymierze z ludem oney źiemie/ do ktorey wnidźiesz/áby tá rzecz ku twemu vpadkowi nie byłá.

13. Poborzyćie ołtarze ich/y pokruszyćie obrázy ich/á wyrabaćie świecone ich gáie.

14 Nie bedźiesz chwalił Bogá cudzego/Abowiem Pan ktorego imie iest/záwistny w miłośći/ iest Bog záwistny w miłośći.

♀ Wyższey. 23. 32. W. 5. Moiż. 7. v. 2.

15. ♀ By snadź gdy wnidźiesz w przymierze z obywátelmi oney źiemie/á oni cudzołożyć z Bogi swemi bedą/á iem ofiárowáć/ćiebie nie wezwáli/á tybyś iadł ofiáry ich.

* 1. Krol. 11. v. 2.

16. * Nie bierzże też corek ich zá żony synom swem/ktoreby cudzołożac z Bogi swemi/ przywieść by snadź mogły do tego syny twoie/ iż by też oni z ich Bogi cudzołożyli.

17 Nie czyń sobie Bogow rytych.

18. Swieto Przásnikow záchowywáć bedźiesz/ Przez siedm dni iákomći roskazał/ bedźiesz iadł nie kwászone chleby/czásu miesiacá Abib/ Abowiem tego miesiacá wyszedłeś z Egiptu.

† Wyższey. 13. v. 2. y. 12. y. 22. v. 29. Ezech. 44. v. 30.

19. † Wszelki mężczyzná otwarzáiacy żywot bedźie moiem / tákże y káżde pierworodne/ták od wołow iáko y od owiec twoich.

C O tym pátrz w 13. Ká. y w. 23. wszytki vstáwy tu powtarza/ okazuiac ktora iest wola boża w záchowywániu ich.

20 C Pierworodne osłe okupisz owca/á gdźiebyś nie okupił/zetniesz mu szyie: Bedźiesz thež okupował káždego pierworodnego z Synow twych: A žaden sie z proznemi rekomá przednie áni vkázuy.

21. Przez sześć dni robić bedźiesz/ále dniá siodmego przestániesz oránia y żniwá.

22 Bedźiesz záchowywał świeto tegodniow/ gdy beda pierworodne zbożá pszenic żetych/y świeto zbierániá przy dokończeniu roku.

23 Trzy kroć do roku káždy mężczyzná okaže sie przed wiecznie pánuiacem pánem Bogiem Jzráelskiem.

24 Abowiem wypedze narody przed toba/á rozszerze gránice twoie/ták iż sie žaden nie pokusi o źiemie twoie/gdy poydźiesz ábyś sie trzy kroć vkazał przed pánem Bogiem twoiem.

25 Nie bedźiesz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwászonem chlebem/á nie zosthánie nic názáiutrz z ofiáry świetá Wielkonocnego.

26 Przyniesiesz owoce pierworodne/kthoreć zrodźi źiemiá/ do domu Páná Bogá twego. ♀ A nie warz koźlećiá w mleku máćierze iego.

♀ Wyższey. 23. v. 19. w. 5. Moi. 14. v. 21.

27 Thedy rzekł Pan Moižeszowi/ Pisz sobie ty słowá/ábowiem w tyż słowá postánowie przymierze z toba y z Jzráelity.

* w. 5. Mo. 9. v. 10.

28 * Y był tám przy Pánu przez czterdźieśći dni/y przez czterdźieśći nocy/ nie iedzac chlebá áni piyac wody/ D A nápisał ná tablicách słowá przymierza/ktorych było dźieśieć.

D To iest Bog pisał.

29 Potym gdy Moižesz zstepował z gory Synái/niosac w rece swey tablice dwie świádectwá/ nie wiedźiał iž sie rozśiáśniłá skorá ná twarzy iego/z onych rozmow z Bogiem.

30 A ták Aaron y wszyscy Jzráelczycy vyzrawszy one iásność twarzy Moižeszowey/bali sie do niego przystepić.

31. Wzwał ich thedy Moižesz/ á Aaron

Aaron y Kśiążętá wszego zgromádzenia zeszli śie do niego/ y mowił do nich Moiżesz.

32 Potym przyszli y wszyscy synowie Izráelscy / ktorem roskazał wszytko to co mu powiedział Pan ná gorze Synái.

33 A gdy vczynił koniec rzeczy swey Moiżesz/ *E záslonił oblicze swoie.

34 Ale kiedy Moiżesz przychodził przed Pana ku rozmowie/ zdeymował záslonę áż precz wyszedł: A wyszedszy mowił do synow Izráelskich to co mu roskazano.

35 Tedy Izráelczycy widźieli oblicze Moiżeszowe/ iż śie iásniáłá skorá ná twarzy iego: A on kładł záslone ná twarz swą / áż śie wrácał ku rozmowie do Bogá.

* 2. Korin. 3. v. 13.
E Tá zasłoná znáczy mdłość przyrodzenia nászego/ bo gdy nam zakon przełożon bywa/ tedy słucháiąc nie słuchamy/ á pátrząiąc nie widźiemy/ Ale thá winá nie iest zakonna/ gdyż on iest doskonáły/ iedno przyrodzenia nászego ktore iest mdłe.

Kapit. 35.

2. Pilny obchod Szábátu. 4. Podátki ku budowániu Przybytku/ y Skrzynie/ Ołtarzow/ y wszech przypraw ich. 30. Budownicy tych wszytkich rzeczy.

1. POthym zebrał Moiżesz wszytko zgromádzenie synow Izráelskich/ á mowił ták do nich/ A Oto ty są rzeczy ktore wam Pan czynić roskazał.

2. Przez sześć dni roboty swe odpráwowáć będźiecie / ále dźień śiodmy będźie wam Swięto Szábátu odpoczynienia Pańskiego / ktoby weń robił niech vmrze.

3. Nie zápalaycie ogniá we wszytkiem mieszkániu wászem / w dźień Szábátu.

4. Powthore mowił Moiżesz do wszytkiego zgromádzenia Izráelczykow temi słowy/ Thoć iest co

5. wam Pan roskázuie mowiąc. Złożcie z máiętnośći swych podatek Pánu / * A ktorykolwiek ma dobrą wolą/ ten podatek niech przynieśie Pánu/ złoto / śrebro/ y miedź.

6. B Hiácynt / szárłath / y iedwab czerwony/ len ćienki/ y kozią wełnę.

7. Skory skopowe czerwono fárbowáne/ y skory borsukowe/ tákże y drzewá Sytym.

8. Oliwę ku świeceniu/ rzeczy wonne ná máść pomázowánia/ y ku kádzeniu wonnemu.

A Ty sześć Kápit. ostátecznych/ máią w sobie powtarzánie vstaw Pańskich/ pierwey opisánych/ A powtarzánie to bywa dla tego/ áby lud obaczył swą niepowolność/ y zátwárdzenie: A wola Pańska/ iż on tego chce áby mu powinne posłuszeństwo było oddáne.

* Wyższey. 25. v. 2.

B Pátrz o tym w. 25. kápit. w. 4. wierszu.

9. Kámienie Onychiny/ y kámienie ktoremi máią być osádzone/ Efod/ y Napierśnik.

10 A wszyscy nádowćipnieyszy miedzy wámi niech śie zeydą/ á to wszytko co Pan roskazał spráwią.

11. To iest Przybytek y namiot iego/ Wierzch iego / Kołcá iego / y Deszczki/ Drążki/ Słupy / y Podstáwki ich.

12. Skrzynię thez y drążki do niey / Wieko/ y Záslonę do namiotu.

13. Przythym Stoł y drążki iego / y wszytko naczynie do niego / y Chleby pokłádne.

14 Thákże Lichtarz ku świeceniu z naczyniem iego/ Lámpy iego/ y Oliwę ku świeceniu.

15. Pothym Ołtarz ku kádzeniu/ z drążki iego / Máść pomázowánia / kádzenia wonne / y Oponę miásto drzwi Przybytkowych.

16 Ktemu y Ołtarz do palonych ofiar/ y z krata iego miedźiána/ drążki iego/ y wszytko naczynie należące k niemu / tákże y Wánnę z Słupcem iey.

17 Potym Opony do Sieni/ Słupy iey z Podstáwki ich/ y Oponę miásto drzwi v Sieni.

18 Przytym Kołki około Przybytku y śieni/ y z powrozki ich.

19 Tudźiesz Száty ku posługowániu/ w ktorych będą służyć námiey/ scu Swiętem: y święte Száthy Aaroná kápláná/ y száty Synow iego/ áby ták vrząd kápláński spráwowáli.

20 Tedy wszytko zgromádzenie synow Izráelskich/ wyszli od oblicznośći Moiżeszowey.

21. A ile ich było ktorych to sercá ruszyło/ á mieli dobrą wolą / przychodźili á znośili podatek Pánu/ ná budowánie Przybythku zgromádzenia/ y ku ochędostwu iego/ tákże ná robotę szat świętych.

22 A nie tylko mężowie/ ále też y niewiásty z swey chući/ przynośiły zapony/ nausznice/ pierśćienie/ y mánuelle/ á wszytki klenoty złote: Owa káżdy przynośił podathek złotá Pánu.

23 Tákże ktory kolwiek miał Hiácynt / szárłat / iedwab czerwony / len ćienki/ wełnę kozią/ skory skopowe czerwono fárbowáne/ skory borsukowe/ wszytko to przynośili.

Podátek ná budowánie Przybytku.

Spráwy około Przybytku Pańskiego.

l Wyż. 31. v.

A ktokol-

24 A kthokolwiek przynoſił Pánu podatek srebrá y miedźi/ to dawał ku ofierze Pánu: Citeż co mieli drzewá Sytym/ tedy go dodawáli ku oney wſzytkiey robocie.

25 Y wſzytki też niewiáſty/ ktore ſubtelnie prząść vmiáły/ przynoſiły to co náprzedły/ hiácynt/ ſzárłat/ y czerwony iedwab/ y len ćienki.

26 A wſzytki niewiáſty ná te robotę dowćipne/ á ktemu chutliwe/ kozia wełnę przedły.

27 Przythym ludźie przednieyſzy/ przynieśli kámienie Onychiny/ y kámienie ku oſádzeniu Efodu/ y Ná piersniká.

28 Tákże rzeczy wonne/ y oliwę ku świeceniu/ y ná máść pomázowánia/ y ku kádzeniu wonnemu.

29 A ták wſzyscy meżowie y niewiáſty z ſynow Izráelſkich/ iáko kto był w ſwey dobrey woley ruſzon ku przynoſzeniu/ ná wſzytkę te robotę ktorą Pan roſkazał przez poſelſtwo Moizeſzowo/ przynoſili dobrowolnie Pánu.

† Wyſ. 31. v. 2.

30 † Tedy rzekł Moizeſz ſynom Izráelſkiem/ Pátrzayćież żeć Pan miánowićie obrał Bezeleelá ſyná Vrowego/ wnuká Hur/ z pokolenia Judá.

31. Ktoregoć on nápełnił Duchem Boſkiem/ dowćipem/ y roſtropnośćia/ y vmieiętnośćia rzemieſłá káżdego.

32 Ku wymyśleniu nowych wynaláſkow w robocie/ ták ná złocie/ iák ná srebrze/ tákże y ná miedźi.

33 W wpráwowániu kámieni/ y w robocie drzewem/ ku porobieniu wſzytkiego miſternie.

34 Dał mu też dowćip áby náuczał ine/ A tákże y Ooliábowi ſynowi Achizámáchowemu z pokolenia Dán.

35 Tyć on nápełnił oſobliwem rozumem ku wypráwieniu wſzytkiego budowánia miſterna robota/ y háftowániem ná hiácyncie/ ſzárłaćie/ czerwonem iedwabiem/ y lnie ćienkie/ Tákże w tkáckiem rzemieſle/ ták iż wſzytkę te robotę wypráwić mogą/ á co miſternego wymyślić.

Kapit. 36.

1. Robotnicy budowánia mieyscá świętego. 6. Zákazánie áby nic wiecey nie dawano ná ſprzerzeczona robotę. 8. Kſztałt y ſpoſob iego y opony iego. 24. Podſtáwki y ine iego przypráwy.



1. Tedy Bezeleel z Ooliábem/ y z inemi ludźmi miſternemi/ kthore Pan był obdárzył dowćipem/ y vmietnośćia/ około wſzythkiey roboty mieyscá świętego/ ſpráwili to ták iáko im był pan roſkazał.

2. Bo był Moizeſz wezwał Bezeleelá/ Ooliábá/ y ine ludźi dowćipne/ kthore był Pan oſobliwą vmietnośćia obdárzył/ y onych wſzytkich ktorzy przychylni byli z dobrą wolą przyczynić ſie do tey roboty/ áby wykonána byłá.

3. Y támże wźieli od Moizeſzá on wſzytek podatek/ ktory złożyli ſynowie Izráelscy ná robothę mieyscá świętego/ áby dokonano było/ Ale oni vſtáwicznie tym wiecey przynoſili dobrowolnie.

4. Tedy oni wſzyscy miſterni rzemieślnicy około robot mieyscá świętego/ opuśćiwſzy ine ſwe roboty/ ktoremi ſie báwili/ zeſli ſie.

5. A mowili do Moizeſzá temi słowy/ Wiecey lud przynaſza ofiáruiąc/ niż potrzebá ku dokończeniu robot tych/ ktore Pan wypráwić roſkazał.

6. Roſkazał tedy Moizeſz obwołáć miedzy námioty themi słowy/ Już wiecey żaden mężáni niewiáſtá/ niechay niczego nie dawa ná robotę mieyscá świętego: Y tákże zákazano ludowi podatku.

7. Gdyż iuż mátheryey ku wypráwieniu wſzytkich robot było doſtátek/ ták iż też áż názbyt było.

8. Tedy wſzyscy dowćipni budownicy/ ktorzy ony roboty wypráwowáli/ ſpráwili do Przybytku Opon dźieśięć z kreconego lnu/ z hiácyntu z ſzárłatu/ y z iedwabiu czerwonego/ z Cheruby/ á ty były háwtárſka robota.

9. Długość iedney opony byłá ná dwudźieſtu y ośmi łokiet/ á ſzerokość iey ná czterech łokiet/ ták iż wſzytki były pod iednáką miárą.

10 Y złączył pięć opon iedną z drugą/ á tákże y drugie pięć ſpołu.

11. A poczynił petliczki hiácyntowe po kráiu iedney opony ku zápinániu/ á tákże vczynił áż v oſtáteczney ná krá-

ná kráiu iey/ná zápinánie z drugą.

32. A vczynił tych petlic po piąćdźie siąt wszędy / thák iż iedná przećiw drugiey rowno ná oponách byłá.

33. K niem też y popiąćdźieśiąt hacz kow złothych / ktoremi zápinał opony iedne do drugiey / A tákci był spráwion Przybytek ieden.

34. Vczynił też iedennaśćie Opon z koźiey wełny ná namiot nád Przybytkiem.

35. Długość iedney opony byłá ná trzydźieśći łokiet/á szerokość iey ná cztery łokćie/pod iednąż miárą były wszytki.

36. Z ktorych pięć społu złączył osobno/á sześć osobno.

37. Vczynił kthemu pięćdźieśiąt petlic po kráiu iedney opony ná spinániu/á pięćdźieśiąt po kráiu drugiey ku spinániu.

38. A do nich haczkow miedźiánych po piąćdźieśiąt / do zápinánia namiotu áby był ieden.

39. Do tego namiotu vczynił dwoisty wierzch/spodni z skor skopowych czerwono fárbowánych / á wierzchni z skor borsukowych.

20. Potym wygotował Deszczki ná Przybytek z drzewá Sytym / ktore by prosto stały.

21. Iedná deszczá byłá wzdłuż ná dźieśiąći łokiet / á wszerz ná pułtorá łokćiá.

22. V káżdey Deszczki dwá Wreby ieden przećiw drugiemu / á thákże przyprawił wszytki deszczki Przybytku.

23. Zgotował tedy deszczki do Przybytku/ dwádźieśćiá ná iedne stronę od Południá.

24. Pod ktore podłożył czterdźieśći Podstáwkow śrebrnych/ do káżdey deszczki po dwu/áby w nich stały ony dwá wreby.

25. A temże kształtem ná drugą stronę wypráwił dwádźieśćiá Desztzek ná stronie ku Pułnocy.

26. Tákże czterdźieśći Podstáwkow śrebrnych do nich/ dwá podstáwki pod iedne deszczkę/á dwá pod drugą.

27. A z boku Przybytku ku Zachodu słońcá spráwił sześć Deszczek.

28. Thákże po dwu w kąćiech Przybytku.

29. Ktore społu v dołu iáko y v wierzchu Skoblicámi viete były/á ták

że vczynił z obu stron w kąćiech.

30. A ták ośm deszczek było z szesćiánaśćie swych podstáwkow/po dwu pod káżdą deszczką.

31. Potym wyrobił Drążki z drzewá Sytym/pięć ná iedne stronę Przybytku.

32. A ktemu pięć Drążkow ná drugą stronę Przybytku/A záśie pięć drążkow do deszczek Przybytku / z strony od Zachodu słońcá.

33. Vczynił też y średni Drążek/ktory przechodźił podle deszczek/od końcá do końcá.

34. A powlokł deszczki złotem/y kołcá ich poczynił złote/w ktore zákłádano drążki / á drążki też złotem opráwił.

35. Spráwił też Zasłonę z hiácyntu/z szárłatu/z czerwonego iedwabiu/z elnu kręconego/ robotha háftárską / z Cherubiny.

36. A do niey wygothował cztery Słupy z drzewá Sytym/ ktore powlokł złotem/y złote haczki do nich/ pod ktore vlał cztery Podsthawki śrebrne.

37. Ktemu też wyrobił Zasłonę do drzwi Przybytku/z hiácyntu/z szárłatu / z iedwabiu czerwonego / y z kręconego lnu/ robota háftárska.

38. A do niey pięć Słupow y z ich haczki/tákże wierzchy ich/y okrácánie ich/ktore opráwił złotem/do ktorych spráwił pięć Podstháwkow miedźiánych.

KApit. 37.

1. Budowánie Skrzynie/Wieká/Cherubow. Stołu chlebom przáśnem/ Lichtarzá/Ołtarzá ku kádzeniu/y przypraw ie°.



1. Spráwił Skrzynię Bezeleel z drzewá Sytym / kthorey dłużą byłá ná pułtrzećiá łokćiá/ á szerokość ná pułtorá/ tákże wyższa ná pułtorá łokćiá.

2. Tez wierzchu y we wnątrz opráwił złotem/y obtoczył listwą złotą.

3. Vlał też do niey cztery Kolcá złote ná czterech rogoch / dwie ná iedney stronie/ á dwie ná drugiey.

4. Spráwił thez do niey Drążki z drzewá Sytym / á opráwił ie złotem.

Kształt przybytku Pańskiego.

5. A założył drążki w kolcá po obu stron/ ku noszeniu iey.

6. Ktemu vczynił nád nie Wieko z szczerego złotá/ ná dłużą pułtrzećiá łokćiá/ á ná szerzą pułtorá łokćiá.

7. A po obudwu końcoch Wieká/ dwá Cheruby ze złotá breytowáne.

8. Jednego Cherubá ná iedney stronie/ á drugiego Cherubá ná drugiey stronie Wieká onego/ postáwiwszy ie z obu stron.

9. Oni Cherubini mieli skrzydłá ku gorze rośćiągnione/ ktoremi okrywáli Wieko/ będąc obroceni ieden przećiw drugiemu twarzą nád wiekiem.

10. Przytym spráwił Stoł z drzewá Sytym/ ná dłużą dwá łokćiá/ á ná szerzą łokieć/ á ná wyższą pułthorá łokćiá.

11. Powlokł gi złotem szczerem/ á około niego spráwił ná wierzch Listwę złotą.

12. Vczynił też do niego w około kraniec ná dłoń szeroki/ á on kraniec obtoczył listwą złotą.

13. Y vlał cztery kolcá złote/ kthore ná końcoch czterech iego nog przybił.

14. Ty były pod kráńcy/ gdźie zákłádano drążki ku noszeniu stołu.

15. Poczynił też drążki z drzewá Sytym/ ktore powlokł złotem/ aby stoł noszono ná nich.

16. Spráwił też y naczynie należące ku niemu/ Misy/ Kádźielnice/ Kubki/ y Czászki ze złotha szczerego ku nálewániu.

17. Przytym wygotował y Lichtarz ze złothá szczerego breytowánego/ Słupiec/ Pręty/ Czászki/ Gałki y Kwiáty iego/ wszytko z iedney máteryey.

18. A wychodźiły sześć prethow po stronách iego/ to iest trzy pręty z iedney strony Lichtarzá/ á trzy pręty po drugiey stronie iego.

19. Y były ná iednem pręćie trzy czászki/ ná kształt czászki orzechá migdałowego/ y gałká iedná z kwiátem/ tákże ná drugiem pręćie trzy czászki/ gałká/ y kwiát/ A ták było ná wszytkich sześći prętoch/ ktore wychodźiły z lichtarzá.

20. A ná sámem Słupcu były cztery czászki/ ná kształt czászki orzechá migdałowego/ z gałkámi swemi y z kwiáty swemi.

21. Y byłá gałká pod dwiemá pręty iego/ á druga pod drugiemi dwiemá/ á trzećia pod trzećiemi dwiemá/ A ták było v wszythkich sześći prętow z niego wychodzących.

22. A gałki y prethy około Słupcá onego/ wszytki były z szczerego złotá breythowánego/ iednákiemże kształtem.

23. Vczynił też śiedm Lámp do niego/ y Nożyczki do nich/ y Káganki ze złotá szczerego.

24. Ten Lichtarz był spráwion ze wszytkiem swem naczyniem z iednego tálentu szczerego złotá.

25. Spráwił też Ołtarz ku kádzeniu z drzewá Sythym/ ná dłużą ieden łokieć/ á ná szerzą thez ieden łokieć/ ktory był gránowity/ á iego wyższa byłá ná dwu łokiet/ á rogi wychodźiły z niego.

26. A powlokł wierzch iego złotem szczerem/ tákże y śćiány iego wszędy w około/ y rogi iego/ á wszędy około niego vczynił kraniec złoty.

27. Pod ktorem vczynił po dwu kolec złotych/ ná końcoch po obudwu stronách/ gdźie zakłádano drążki ku noszeniu iego.

28. Ty drążki poczynił z drzewá Sytym/ á opráwił ie złotem.

29. Przyprawił też y Máść ku pomázowaniu świetemu/ y Kádzenie z rzeczy naczystszych wonnych/ robotą áptekárską.

Kapitu. 38.

1. O Ołtarzu palonych ofiar. 4. O iego Rośćie. 8. O Wánnie. 9. O Sieni/ o Słupiech/ y o Oponach. 18. O Zasłonie. 24. Liczbá złotá y srebrá/ ktore ná te robotę nałożono.

1. Spráwił thez y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Sytym/ ktory był wzdłuż ná pięći łokiet/ á wszerz ná pięći/ gránowity/ á wysokość iego byłá ná trzy łokćie.

2. A spráwił rogi iego ná czterech węgłoch/ kthore z niego wychodźiły/ á powlokł ie miedźią.

3. Tákże y wszytko naczynie należące do Ołtarzá porobił z miedźi/ Kotły/ Miotły/ Miednice/ Widły/ Łopáty/ y wszytek iny sprzet.

4\. Vrobił też do ołtarzá Roſt miedziány iáko kratę/ ktory wpráwił w poſrzod ołtarzá ná doł/ thák iż był práwie w puł ołtarzá.

5\. Y vlał cztery Kolcá ná czterech końcoch roſztu onego miedziánego ku zákłádániu drążkow.

6\. A drążki poczynił z drzewá Sytym/ á powlokł ie miedzią.

7\. Y założył drążki w ony kolcá po ſtronách ku noſzeniu ołtarzá/ *á był we wnątrz prożny zá deſzczkámi.

* Wyżſzey.27.v.8.

8\. Spráwił też y Wánnę miedziáną á pod nię ſpodek miedziány z ^A^ zwierciádł onych niewiaſt/ ktore ſie ſcházáły ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

A Niewiáſthy zániedbawſzy onych przypraw zbytecznych około twarzy/ przynośiły zwierciádłá ſwe pánu/ z kthorych oná wánná byłá ſpráwioná/ A ktorych ony ná on czas vżywáły/ iáko y dźiś bułatnych.

9\. Wypráwił też y Sień od ſtrony Południowey/ y opony do niey z kręconego lnu ná dłużą po ſtu łokiet.

10 A k niem też dwádzieśćia Słupow/ z dwiemádzieſty Podſtáwkow miedziánych/ Y Zwierzchy ſłupow/ około ktorych było Okrácánie ſrebrne.

11\. A tákże od Północney ſtrony były opony po ſtu łokiet ná dłużą/ z dwiemádzieſty ſłupow/ y z dwiemádzieſty podſtáwkow miedziánych/ tákże y z Wierzchy ſłupow/ około ktorych było okrácánie ſrebrne.

12\. A záśię od Zachodney ſtrony były Opony ná piąćdzieſiąt łokiet/ z dziesiąćiá ſłupow/ y z dzieſiąćią Podſtáwkow/ y Wierzchy ſłupow około ktorych było Okrácánie srebrne.

13\. Tákże Opony od Wſchodu słońcá były ná pięćdzieſiąt łokiet.

14 Opony ná piąćinaśćie łokiet były po iedney ſtronie ze trzemi Słupy/ y trzemi Podſtáwki.

15\. A po drugiey ſtronie iáko tám ták y ſám w ſámem wchodzeniu do śieni/ były opony ná piąćinaśćie łokiet/ z trzemi ſłupy/ y z trzemi podſtáwki

16 Ktore wſzytki Opony około śieni były z ſubtelnego lnu kręconego.

17 A Podſtáwki miedziáne pod ſłupy/ á Wierzchy Słupow y Okrácánia około nich ſrebrne/ k temu przykryćie nád wierzchy ſrebrne/ á ony wſzytki Słupy około śieni były okrácáne ſrebrem.

18 Nád tho we drzwiách oney śieni ſpráwił Záſłonę z Hyácyntu/ z ſzárłathu/ z iedwabiu czerwonego/ ze lnu kręconego háwtárſka robotha/ ktora byłá ná dłużą dwádzieśćiá łokiet/ á ná wyżſzą y ná ſzerzą ná piąći łokiet/ według kſztałtu inych opon oney śieni.

19 A cztery też Słupy iey ze czteremi Podſtáwki miedziánemi/ ktorych Wierzchy Przykryćia y Okrácánia były ſrebrne.

20 Tákże y wſzytki kołki około Przybytku y Sieni miedziáne były.

21\. A toć ieſt budowánie Przybytku świádectwá/ ktore ieſt ſpráwione podliczbą ná roſkazánie Moiżeſzowo/ ku ſłużbie Lewitow/ przez Itámárá ſyná Aaroná kápłaná.

22 A Bezeleel Syn Vrow á wnuk Hurow z pokolenia Iudá wypráwił wſzytko to co był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

23 A z niem ſpołu Ooliáb ſyn Achizámáchow/ z pokolenia Dán/ budownik y miſterny rzemieślnik/ y háftarz/ ná hiácyncie/ ſzárłaćie/ iedwabiu y lnu ſubtelnem.

24 A ták wſzytkiego Złotá z dobrey woley znieſionego/ ktore náłożono ná budowánie mieyſcá świętego/ było Dwádzieśćiá y Dziewięć Tálentow/ y Siedm ſet y Trzydzieśći Sykłow kośćielney wagi.

25 A záśie Srebrá ktore wybrano z ludźi/ tych ktorzy ſzli w liczbę w zgromádzeniu ludu onego/ było ſto Tálenthow/ y Tyśiąc Siedm ſet/ y Siedmdzieſiąt y Pięć ſykłow/ wagi kośćielney.

26 A ſkłádali od głowy káżdy po puł ſykłá wagi kośćielney/ wſzyſcy ći ktorzy ſzli w liczbę/ będąc we dwudzieſtu lat y dáley/ ktorych ludźi było Sześć ſet tyśiąc/ y Trzy tyśiące/ Pięć ſet y pięćdziedzieſiąt.

27 Sto Tálentow srebrá było do lánia Podſthawkow około mieyſcá świętego/ y do Záſłony: Sto Podſtáwkow ſpráwiono ze ſtá Tálentow/ ták iż ieden Tálent wychodźił ná ieden Podſtáwek.

28 A z Tyśiącá y z Siedmi ſet/ z Siedmidzieſiąt y Piąći Sykłow/ poſpráwowáł Wierzchy do Słupow z przykryćiem ich/ y z okrácániem.

29 Miedźi tákże z dobrey woley ofiárowáney/ było Siedmdzieſiąt Tálentow/ á dwá Tyśiącá y Cztery ſtá Sykłow.

30 Z ktorych poſpráwowáł Podſtáwki do Drzwi Przybytku zgromádzenia

Kształt przybytku Pańskiego / y vbiorow nawyższego kapłana.

dzenia / y Ołtarz miedziány z Rosztem iego Miedziánem / y ze wszytkiem naczyniem należacem k niemu

31. Także y Podstawki około Sieni / Podstáwki v drzwi do sieni / y kołki wszytki do Przybytku / y do sieni wszedy w około.

Kapit. 39.

1. Kształt vbiorow y Szat Biskupich / 32. Dokończon Przybytek zgromádzenia / y wszytek sprzet do niego należacy.

1. Zrobili też z hiácyntu / z szárłatu / z iedwabiu czerwonego / száty ku posługowániu ná mieyscu świetem: A spráwili odzienie święte Aaronowi / thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

2. A ták spráwił Efod ze złota / z hiácyntu / z szárłathu / z czerwonego iedwabiu / y ze lnu kręconego.

3. Y nábreytowáli Blách złotych / z ktorych násttrzygli cienkich sztref ku przeplatániu miedzy hiácynt / szárłat / y iedwab czerwony / y miedzy len subtelny / robota háftárska.

4. A do tego Efodu spráwili dwá humerały / kthore po obu stron ná kráioch sie zápináły.

5. Robotá też Bramu temże kształtem byłá iáko y Efod / to iest ze złotá / z hiácyntu / z szárłatu / z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / ták iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

6. Ktemu wygotowáli kámienie Onychiny / opráwione złotem osádzeniem / wyrywszy imioná Synow Izráelskich / robota snycerska / iáko pieczęci rzeza.

7. A ony wpráwili po obu stron Efodu w humeralech / áby były pámiatka Synom Izráelskiem / ták iáko roskazał Pan Moiżeszowi.

8. Spráwił też y Napiersnik háftárska robota / tákoważ rownie / iáka byłá robotá Efodu / ze złothá / z hiácyntu / z szárłathu / z iedwabiu czerwonego / y ze lnu subtelnie kręconego.

9. A vczynili Napiersnik on ná cztery gráni / y sowity / ktory był w dłuż ná piedzi / á w szerz ná piedzi.

10. Y osádzili go czterma rzedy kámieni / w pierwszem rzedzie był Sárdyus / Thopázyus / y Szmárágd.

11. W drugiem rzedzie Kárbunkulus / Száfir / y Iáspis.

12. W trzeciem záś rzedzie / Linkurys / Achátes / y Ametyst.

13. Ná ostátku w czwartem rzedzie / Chrysolit / Onyx y Beryl / ktore wszytki kámienie były opráwione osádzeniem złotem.

14. A ták onych kámieni było dwánaście z imiony Synow Izráelskich wyrytych / robota iáko rzeża pieczęci / według dwoygánaście pokolenia Izráelskiego / iáko ktorego było imie.

15. Poczynili też łáncuszki v obudwu koncow napiersniká ná wierzchu / ktore były z szczerego złotá / misternie plecioná robota spráwione.

16. Spráwili theż dwá haczki / y dwie obrączce złote / á ony dwie obrączce przypráwili do obu koncow Napiersniká.

17. A do onych záwlekli dwá łáncuszki złote / po koncoch napiersniká.

18. Potym drugie konce obu łáncuszkow / záwlekli do onych dwu haczkow / ktore byli przypráwili ná wierzchu humerałow v Efodu.

19. Przytem vczynili drugie dwie obrączce złote / ktore do obu koncoch Napiersniká ná doł przypráwili po kráioch ku Efodowi.

20. Spráwili też dwie drugie obrączki złote / ktore przypráwili do kráiow humerálnych v Efodu / przeciwko onemu gdzie sie v dołu konce schodziły ná háftowániu Efodowem.

21. Y przywiązáli napiersnik od obrączek iego áż do obrączek Efodowych / tásma hiácyntowa / áby ták było ná onem háftowániu Efodowem / á iżby napiersnik nie był odiet od Efodu / ták iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

22. Potym spráwili pod Efod száte wszytkę hiácyntowa / tkáckiey roboty.

23. A v wierzchu iey vczynili rospor / y około onego rosporu vczynili bram w páncerzowy wzor pleciony / iżby sie nie rozerwał.

24. A v podołká száty oney poczynili gałki ná kształt pomágránatow / z hiácyntu / z szárłathu / z iedwabiu

Vbior nawyższego kápláná.

czerwonego y zelnu kreconego.

25 Poczynili też y dzwonki z szczyrego złotá/ á przypráwili ie miedzy ony gálki pomágránatowe/ po kráiu száty do podolká wszedy w okolo.

26 Ták iż ieden dzwonek wisiał podle pomágránatu / á pomágránat podle dzwonká w koło v podolká száty oney ku posługowániu / thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

27 Posprawiáli też Aaronowi y synom iego/ száty z subtelnego lnu tkáckiey roboty.

28 Y Czapki lniáne ochedożne/ y vbránia z kreconego lnu.

29 Tákże Pás z subtelnego lnu kreconego/ z hiácyntu/ z szárłatu / y z iedwabiu czerwonego/ háftárska robota/ ták iáko Pan roskazał Moiżeszowi.

30 Ktemu wygotowáli y bláche koróny swietey / ze złotá szczerego/ ná ktorey wyryli tem ksztáłtem iáko piecżeci rzeżą/ Swiatość Páńska.

31. A przywiązáli ią táśmą hiácyntową ná przodek do czapki/ ták iáko Pan roskazał Moiżeszowi.

32 A ták sie dokończyłá wszytká robotá około Przybytku zgromádzenia/ A synowie Izráelscy vczynili dosyć wszyckiemu temu co roskazał Pan Moiżeszowi.

33 Y przynieśli Przybytek do Moiżeszá / y ze wszythkiemi przypráwámi iego / z haczki / z Deszczkámi/ z Drążki / z Słupy / y z Podstáwkámi.

34 Tákże y Wierzch sowity od spodku z skor skopowych czerwono fárbowánych/ á z wierzchu z skor borsukowych/ y Zasłone do namiotu.

35 Przytym Skrzynie świádectwá z drążki iey/ y Wieko vbłagánia.

36 Potym y Stoł ze wszytkiem naczyniem iego/ y Chleby pokłádne.

37 Y Lichtarz też ochedożny/ z Lámpámi iego / porządnie przypráwionemi/ ze wszytkiem iego naczyniem/ y z oliwą ku świeceniu.

38 Tudzieższ y Ołtarz złoty / Máść pomázowánia/ y kádzenia wonne/ z zasłoną do drzwi przybytku.

39 Thákże Ołtarz miedziány z rosztem iego miedziánem / z drążki iego/ y ze wszytkiem naczyniem náleżącem do niego / y Wanne z spodkiem iey.

40 Nád to y Opony do Sieni z słupy iey/ y z Podstáwki do nich / Zasłone też do drzwi v sieni/ Powrozy do miey y Kołki/ ze wszytkiem naczyniem ku posłudze w Przybythku zgromádzenia.

41 Ktemu iesżcze y száty odświetne/ ku posługowániu ná mieyscu świethem / y Swiete odźienie Kápłaná Aaroná y Synow iego/ ku spráwowániu vrzedu kápłańskiego.

42 Jáko był roskazał Pan Moiżeszowi/ ták synowie Izráelscy wypráwili wszytke robote.

43 Y gdy oglądał Moiżesz ono wszytko co oni porobili/ iáko miał od Páná roskazánie/ błogosłáwił iem.

Kapit. 40.

1. Ná roskazánie Páńskie postháwion Przybytek/ Skrzynia/ Sthoł/ Lichtarz/ Ołtarze / Wánná / y Sień / wszythko w swem słusznem porządku. 31. Aaron y Synowie iego w swych száthách / y w swoiem porządku. 34. Chwałá Páńska okryłá Przybytek.

1. Pothym Pan ták mowił ku Moiżeszowi.

2. Dniá pierwszego/ miesiącá pierwego/ wystáwisz Przybytek zgromádzenia.

3. Tám Skrzynie świádectwá postáwisz/ ktorą zákryiesz zásłoną.

4. Támże wstáwiszy Stoł przypráwiony porządkiem swoiem/ A tám też posthawisz y Lichtarz zápaliwszy Lámpy iego.

5. Potym wstáwisz Ołtarz złoty/ ku kádzeniu przed skrzynią świádectwá/ á záwiesisz zásłone w weściu do Przybytku.

6. Postáwisz Ołtarz ku paleniu ofiar przed drzwiámi Przybythku zgromádzenia.

7. A támże postáwisz miedzy Przybythkiem zgromádzenia/ á miedzy Ołtarzem/ Wánne w ktorą wody náleiesz.

8. Wystáwisz też y Sień około/ á záwiesisz zásłone we drzwiách v sieni.

9. Y weźmiesz Máści pomázowánia/ á pomážesz Przybytek/ y tho co iedno w niem iest / y poświęcisz gi spolu ze wszytkiem naczyniem iego/ á będzie święty.

10 Potym pomážesz ołtarz palenia ofiar

ofiar ze wszytkiem naczyniem iego/ á poświecisz gi že będźie naświetszem.

11\. Nád to pomážesz wánne/ y spodek iey/ á poświecisz ią.

12\. Przywiedźiesz też Aaroná y Syny iego przed drzwi przybytku zgromádzenia/ á omyiesz ie wodą.

13\. Y obleczesz Aaroná w świete odźienie/ á pomážesz go y poświecisz/ áby był moiem kápłanem.

14 Przywiedźiesz też y Syny iego/ ktore obleczesz w száty.

15\. A pomážesz ie iákoś pomázał oycá ich/ áby oni byli kápłany moiemi/ A pomázániem them áby byli poświeceni ná kápłáństwo wieczne w potomstwách swoich.

16 Tedy vczynił Moižesz wszythko to co mu Pán roskazał.

17\. * A pierwszego dniá pierwszego mieśiacá/ roku w torego/ wysthawion iest Przybytek.

18\. Y wystáwił Moižesz Przybytek/ á záłožył podstáwki iego/ y deszczki do niego/ á drązki do niego/ podniosszy słupy iego.

19 Rozbił też y namiot nád przybytkiem/ á przykrycie zwierzchnie nád namiotem wyniosł ku gorze/ ták iáko był Pan Moižeszowi roskazał.

20 Potym wziawszy tablice świádectwá/ włožył do Skrzynie/ á záłožył drązki do niey/ á ná wierzch skrzynie włožył Wieko vbłagánia.

21\. Y wstáwił Skrzynie do Przybytku/ á zákrył ią zasłoną iey/ ták iáko Pan roskazał Moižeszowi.

22 Postáwił potym Stoł w przybytku zgromádzenia/ przy stronie Pułnocney przed zasłoną.

23 A porządnie ná niem składł chleby przed Pánem/ iáko był Pan roskazał Moižeszowi.

24 Przytym też postáwił Lichtarz w przybytku zgromádzenia/ przećiw Stołowi przy stronie Południo wey.

25 Zápalił też y Lámpy przed Pánem/ iáko to był Pan roskazał Moižeszowi.

26 Postáwił też y Ołtarz złoty w przybytku zgromádzenia przed zasłoną.

27 Y kádził ná niem kádzeniem wonnem/ iáko to był roskazał Pan Moižeszowi.

28 Pothym záwiesił Opone we drzwiách przybytku.

29 Nád to postáwił Ołtarz ku palenia ofiar/ w sámem weśćiu do przybytku zgromádzenia/ y ofiárował ná niem zápaloną ofiáre/ y śniedne ofiáry/ ták iáko Pan roskazał Moižeszowi.

30 Potym posthawił Wánne miedzy przybytkiem zgromádzenia/ y miedzy Ołtarzem/ á nalał do niey wody ku vmywániu.

31\. Potym oną wodą/ Moižesz/ Aaron/ y synowie iego/ vmywáli sobierzece y nogi swoie.

32 Gdy mieli wchodźić do Przybytku zgromádzenia/ á przystepowáć do ołtarzá/ vmywáli sie/ tház iáko był pan roskazał Moižeszowi.

33 Wystáwił też y Sień około przybythku y ołtarzá/ á záwiesił zasłone we drzwiach sieni oney: A thákže Moižesz dokonczył oney spráwy swoiey.

34 † Tedy obłok okrył przybytek zgromádzenia/ á chwałá Páńska nápełniła go.

35 Ták iž Moižesz nie mogł wniść do przybytku zgromádzenia/ Abowiem obłok sthał nád niem/ [A] á chwała Páńska napełnion był on przybytek.

36 A kiedykolwiek obłok odchadzał od przybytku/ Synowie Izráelscy ruszáli sie z mieyscá á szli w drogę.

37 Ale gdy obłok nie odchadzał/ nie ruszáli sie z mieyscá/ áž do onego dniá kiedy odchadzał.

38 Abowiem we dnie sthał obłok Páński nád przybytkiem/ á w nocy ogień w niem przed oczymá wszytkich Izráelitow/ ták długo poki szli w drogę.

* w. 4 Mo. 7. v. 1.

† w. 4 Mo. 9. v. 15. 1. Krol. 8. v. 10.

A Páństwá wielmožność y oblicznosć thém okázowáł.

1. Krolewskie 8. 9.



Trzecie Kxie gi Moizeßowe/ kthore po Grecku

 zową/ Leuiticus. 

Ty kſiegi dla tego ták zową/ iż oſobliwie máią w ſobie ſpráwę o vrzędźie Lewitow y o Cerymoniách/ ábo obchodzięch ich.

Argument.

TY trzećie kſięgi zámykáią w ſobie vſtháwy około Cerymoniy/ y práwá Boże/ Wßytki ſpoſoby ofiar/ ták palonych iáko mokrych/ porządek/ vbiory/ poſługi/ vrzędy/ y oczyśćienie Lewitow/ Dźiatek ich/ y práw o nárzeczy ofiárowáne. Máią też w ſobie oczyśćienie plugáſtwá/ y zárażenia/ thák miedzy mężmi iáko y niewiáſtámi/ ktoby iedno był oßpecon/ ábo trędem ábo też namnieyßem znákiem grzechu. Są thęż do nich przyłożone poświącánia y rzeczy iem podobne. Przydáne też ſą do nich vſtáwy poſpolite y porządek ſpołeczny. Karánia ná niektore Syny Aaronowe. Zwierzętá czyſte y nieczyſte. Tákże złączánia niesłußne/ á obcowánia przeciw przyrodzeniu. O Szábaćiech/ y inych świętách/ O odpoczywániu źiemie. O roku wolnośći/ y czáſie odpußczánia. A ku końcowi ſą w nich błogoſłáwieńſtwá/ tym ktorzy zakonu Páńſkiego ſtrzedz będą/ á przeklectwá ná przeſtępce. Potrzebá tedy báczyć że Cerymonie ty od Bogá onem pierwßym oycom świętem były vſtáwione/ ktore były iáko kazánia/ y táiemna náuká/ z ktorey ſie vczyli y obaczáli w iákiem potępieniu byli prze grzechy ſwoie/ y iáko żadney nádźieie nie mieli wybáwienia z nich/ y odpußczenia ich/ iedno tylko przez ſámo miłośierdźie Boże zá ſpráwą Meſsiaßową/ kthorego vrząd znaczył ſie w onych Cerymoniách/ y że wßytkiemi táiemnicámi odkupienia náßego.

Kapitu. I.

3. Spoſob pálonych ofiar z wołow. 10. Z mnieyßego bydłá. 14. Z ptakow/ y iáko ſie z them Káptani ſpráwowáć mieli.



1. Wezwał Pan Moiżeßá do ſiebie/* á mowił z nię z Przybythku zgromádzenia temi ſłowy.

2. [A] Powiedz Izráelitom ty ſłowá/ Gdy ktory z was będźie chćiał dáć ofiárę Pánu/ tedy ią niech dáie z bydłá/ z wołow y z owiec.

3. Jeſli [B] ofiárá iego palona będźie z wołow/ tedy dá ku ofierze ſámcá zdrowego/ przywiodſzy go dobrowolnie do drzwi przybytku zgromádzenia przed oblicznośc Páńſką.

4. A [C] położy rękę ſwą ná głowie oney ofiáry/ ktora będźie przyiemna Pánu/ á ziedna mu oczyśćienie z grzechu.

5. [D] Zábiye tedy ćielcá przed oblicznośćią Páńſką/ á Synowie Aaronowi kápłani ofiárowáć będą krew iego/ kropiąc ią około po wierzchu ołtarzá/ ktory ſtoi przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

6. A ták obłupiwſzy ofiárę rozrabáią ná ſztuki.

7. Tedy ſynowie Aaronowi kápłani nałożą ogień ná ołtarzu/ á nákłádą drew ná ogień.

8. Pothym Synowie Aaronowi kápłani/ ſkłádą rządnie ony ſztuki/ głowę y [E] tłuſtość/ ná drwá ſkłádźione ná ogniu ktory ieſt ná ołtarzu.

9. A [F] omyie wodą wnętrznośći y nogi iego/ A ty wſzytki rzeczy zápali kápłan ná ołtarzu/ Abowiem tá ieſt ofiárá przez [G] ogień vczynioná ku wdźięczney wonnośći Pánu.

10. A ieſliżby czyiá ofiárá byłá z mnieyſzego bydłá/ tedy niech ofiáruie Pánu ſámczyká zdrowego/ z owiec/ ábo z koz.

11. Y zárznie go z the ſtronę ołtarzá ku Pułnocy przed oblicznośćią Páńſką/ á ſynowie Aaronowi kápłani/ pokropią krwią iego około po wierzchu ołtarzá.

12. Y rozraba go ná ſzthuki/ á głowę y tłuſtość iego/ ſkłádźie kápłan porządnie ná drwiech ná ogień ktory ieſt ná ołtarzu.

13. A omyie wodą podroby/ y nogi iego/ á potym wſzytko będźie ofiárował kápłan zápaliwſzy ná ołtharzu/

* w. 4. Mo. 7. v. 89.

A Z thąd báczyć możem/ iáko Bog vſtháwił ſpoſob chwały ſwey w kośćiele ſwoiem/ áby ludźie nie byli ták śmiáłemi/ iżby go chwálić mieli z wymysłu ſwego á nie z słowá iego.

B A tá ofiárá ieſt ktorą zową Holokauſtum/ ktora byłá wßythká oprocz ſkory palona. O czem pátrz w. 6. Káp. w 9. wierßu.

C O them pátrz w. 2. Kſiegach. 29. Ká. o wkłádániu rąk.

D Człowiek ktory zgrzeßył á záſłużył potępienie przed bogiē/ vbłagał ſobie gniew iego śmierćią á ofiárowánie bydlęćiá onego ktore nie zgrzeßyło: Wßákoż tho przez wiárę ſie dźiało/ ktora rzecz więcżßą ſobie poymowáłá/ tho ieſt/ ofiárę Páná Kryſtuſowę/ ktora zná czyło bydlątká niewinnego ofiárowánie.

E Drudzy wykłádáią/ Wßytko miáſo/ ábo cáłego Ciałá oprocz ſkory. A drudzy odźiedźie ktora okrywa wßytki wnętrznośći.

F Omyćie to znáczyło iż miáłá być ofiárá czyſtá/ áby ſie podobáłá Pánu.

G Jáko ogień wyczyśćia y odmienia wßytko to do czego go przyłożą/ ták że y Bog ktory ieſt ogniem trawiącem/ oczyśćia ſwoie/ á odmienia ie w nowe ſtworzenie/ áby przyſthąli do niego/ Abowiem to ieſt ná wdźięcznicyßá wonnośći v niego.

rzu/ábowiem tá ofiárá przez ogień vczynioná/ Pánu iest wdźieczna wonnośćiá.

14 Tákże ieśli ofiárá palona z ptakow będźie spráwowána Pánu/tedy niech przynieśie ofiárę swą z synogárlic/ábo z gołabiąt.

15. A będźie ia kápłan ofiárował ná ołtarzu vrwawszy mu głowę/y zápali ia ná ołtarzu/á krew iego wyćiśnie ná stronę ołtarzá.

16 Wyimie też gardźiel iego y z pierzem/á porzući ie podle ołtarzá ku Wschodu słońcá miedzy popioł.

17 Y rozedrze skrzydłá iego/á wszákoż ich nie oderwie od ćiáłá/y spali potym kápłan ná ołtarzu/ná stosie drew nákłádźionych ná ogniu/Abowiem iest ofiárá przez ogień vczynioná ku wdźieczney wonnośći Pánu.

Kapitu. 2.

1. Sposob ofiáry śniednych z mąki. 11. Káżda ofiárá ma być oprocz zákwászenia. 13. Y ma być potrząśnioná solą. 14. Ofiáry z pierwszych zboż.



1. Gdy też kto przynieśie [A] ofiárę śniedna ku oddániu pánu/thedy oná ofiárá będźie z pszenney [B] mąki/y náleie do niey oliwy/á kádźidłá nákładźie ná nię.

A Ten sposob ofiáry pospolicie zowie pismo Mincha.

B Tu śie známionuie Krystus/ktory iest prawdźiwy chleb żywothá pomázány zupełnośćią táski. A ktory sam iest wdźięcznem kádźidłem/á przyiemną wonnośćią v Bogá oycá.

2. Y przynieśie tho do kápłanow synow Aaronowych/z kąd kápłan pełnę garść mąki z oleiem y ze wszytkiem kádźidłem weźmie/á to spali ku pámiątce ná ołtarzu/áby byłá zápalona ofiárá ná ogniu/ku wdźieczney wonnośći Pánu.

3. * Ale co zostánie od oney ofiáry/to przyidźie ná Aaroná y ná syny iego/Abowiem iest rzecz naświetsza z ofiar [C] ognistych Páńskich.

* w. 4. Mo. 18. v. 15. Eccle. 7. v. 34.

C O tym pátrz w przodnieyszem Ká. w. 9. wierszu.

4. A gdy będźiesz ofiárował pieczone ofiáry w piecu/będą pláczki z mąki pszenney nie kwászoney/nágniecáne z oliwą/y kreple oliwą pomázáne niezákwászone.

5. Ale ieśliż ofiárá twoiá będźie smáżona ná panwi/thedy też niech będźie z mąki pszenney/polaney oliwą oprocz [D] zákwászenia.

D Co śie przez zákwászenie rozumie o tym pátrz wyższey w 2. kśięgách/w Kápit. 12. w. 15. wierszu.

6. A to połamiesz ná máłe kawałki/y poleiesz ie oliwą/ábowiem iest ofiárá śniedna.

7. A ieśliżby też ofiárá twa byłá wárzona w kotle/tedy ią vczynisz z mąki pszenney z oliwą.

8. Potym przynieśiesz ofiárę z tych rzeczy spráwioną Pánu/ktorą oddasz kápłanowi/á on ią odnieśie do ołtarzá.

9. A kápłan odeymie z oney ofiáry pámiątkę iey/á zápali ná ołtarzu/Abowiem iest ofiárá ognistha ku wdźieczney wonnośći Pánu.

10 A co pozostánie od ofiáry/tho przyidźie ná Aaroná y ná syny iego/Abowiem iest rzecz naswietsza z ofiar ognisthych Páńskich.

11. A wszelka ofiárá kthorą Pánu przynośić będźiećie/niechay oprocz kwásu będźie/ábowiem nie godźi śie/áni kwásu/[E] áni miodu pálić Pánu ku ofierze zápaloney.

E Abowiem ofiáry znáczą gorzkość Krzyżá/y vmartwienie stháREGO człowieká/A dlatego nie ma thám miod nic czynić.

12. Lecz przy ofiárowániu vrodzáiow pierwszych/będźiećie ie ofiárowáć Pánu/A wszákoż ich ná ołtarzu pálić nie będźiećie/ku wdźieczney wonnośći Pánu.

13. † Posolisz thesz solą káżdą ofiárę twoię/á nie opuśćisz [F] soli przymierza Bogá twego/przy spráwowániu ofiar twoich/ale przy káżdey ofierze twey przymieszasz soli.

† Már. 9. v. 49.

F Krystus iest prawdźiwa sol niebieska/oprocz ktorego żadna rzecz nie iesth przyiemna przed Bogiem Oycem.

14 Ieśliż będźiesz spráwował ofiárę z pierwszych vrodzáiow Pánu/ofiárá oná będźie z kłosow prażonych w ogniu/á z kłosow pełnych pszenice mieloney.

15. Y náleiesz ná nie oliwy/á nákłádźiesz kádźidłá/bo iest ofiárá śniedna.

16 Thedy kápłan ku pámiątce iey spali czastkę oney pszenice [G] mieloney/z oleiem y ze wszytkiem kádźidłem iey/Abowiem iest ofiárá zápalona Pánu.

G Krysthus iest prawdźiwe ziárno kthore wpádło w ziemię ku rodzeniu. Ián. w. 12. A pomázan iest oleiem pełnośći táski/y iesth wdźięczną wonnośćią przed Bogiem Oycem.

Kapitu. 3.

1. Sposob spráwowánia spokoynych ofiar. ták z wołow. 6. Iáko z owiec. 12. Iáko też z koz. 17. Tudźież iż tłustość áni krew nie ma być iedźiona.

1. Ieśliby też kto chćiał oddáć [A] spokoyną ofiárę/á ieśliby ią chćiał ofiárowáć z wołow/ ábo sámcá ábo sámicę/thedy ią niech ofiáruie nie ná

A Tá byłá ofiárá zá pokoy pospolity/ábo gdy ią też kto zá swe osobliwe vspokoienie/á bo ku chwale bożey y czynieniu dźięk iemu spráwowáł.

ruſzona przed Pánem.

2\. Y położy ręke ſwą ná głowie ofiáry ſwoiey/ á zárznie ią przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ A Kápłani Synowie Aáronowi krew iey wyleią w koło ná wierzchu ołtarzá.

3\. Potym z oney ſpokoyney ofiáry/ będzie ſpráwowáł zápaloną ofiáre Pánu/ *to ieſt tłuſtość ktora okrywa wnętrznośći y wſzytkę tłuſtość z nich.

*w.2.Mo.29.v.13.

4\. Wyimie też [B] dwie nerce z tłuſtośćią ich/ ktora ieſt przy polędwicach/ y odziedzę ktora ieſt około wątroby z nerkámi.

B Ty cząſtki popalone známionuią vmartwienie ſtárego Adámá/ y z pożądliwośćiámi iego/ Abowiem w tych cząſtkách nawiethſza pożądliwość ſie w człowieku okázuie.

5\. A ſynowie Aáronowi ſpalą tho ná ołtharzu ſpołu z ofiárą paloną/ ktorą włożą ná ſtos drew w ogniu/ A táć ieſt ofiárá palona ku wdzięczney wonnośći Pánu.

6\. Ale ieſliż tá ofiárá będzie z owiec ku ſpráwowániu ſpokoyney ofiáry Pánu/ ſámiec ábo ſámicá/ thedy ią niech ofiáruie zdrową.

7\. Będzieli chćiał zá ſwą ofiáre oddáć báráná/ tedy go niech przynieſie przed obliczność Páńſką.

8\. A włoży ręke ná głowę ofiáry ſwoiey/ y zárznie ią przed przybytkiem zgromádzenia/ thámże ſynowie Aáronowi pokropią w koło ná wierzch ołtarzá krew iey.

9\. Y będzie ták ſpráwowáł z oney ſpokoyney ofiáre zápaloną Pánu/ Wybierze tłuſthość iey/ y ogon cáły od grzbietá/ Też wyimie błonę kthora ieſt około podrobow/ ze wſzytką tłuſtośćią ich.

10\. Wyimie też dwie nerce z tłuſtośćią ich/ kthora ieſt przy polędzwicach/ z odziedzą ktora ieſt około wątroby/ y z nerkámi.

11\. Potym kápłan zápali to ná ołtarzu/ iáko wdzięczną potráwę Pánu z ofiáry zápaloney.

12\. Jeſliżby też oná ofiárá byłá z koz/ tedy ią niech przynieſie przed obliczność Páńſką.

13\. A położywſzy ręke ſwą ná głowie iey/ zárznie ią przed przybythkiem zgromádzenia/ támże ſynowie Aáronowi pokropią krwią iey w koło ná ołtarzu.

14\. Y ſpráwi z niey zápaloną ofiáre Pánu/ wyiąwſzy błonę y tłuſtość wſzytkę/ ktora ieſt około podrobow.

15\. Wyimie też dwie nerce z tłuſtośćią ich/ ktora ieſt przy polędzwicach/ z odziedzą ktora ieſt około wątroby/ y z nerkámi.

16\. A to kápłan ſpali ná Ołtharzu/ iáko wdzięczną potráwę Pánu z ofiáry zápaloney. Bo wſzythká tłuſtość ieſt Páńſka.

17\. A ták tę vſtáwę wieczną y w potomſtwách wáſzych/ gdziekolwiek iedno mieſzkáć będziećie záchowywáyćie: Zadney też [C] tłuſtośći ani krwie iádáć niebędziećie.

C Jeść tłuſtość známionuie być złośćiwiekiem wedle ćiáłá żywiącem/ A pić krew známionuie być okrutnikiem.

KApitu. 4.

2\. Ofiárá zá grzech niewiádomośći. 3 Ták kápłáńſki. 13. Jáko wſzego poſpolſtwá Jzráelſkiego. 23. Ták Kśiążęcy. 27. Y ták też człowieká iednego z ludu poſpolitego.



1\. MAd to mowił Pan do Moiżeſzá w ty ſłowá.

2\. Mow thák do Synow Jzráelſkich/ Gdiby ktożkolwiek z niewiádomośći zgrzeſzył przećiw ktoremu roſkazániu Páńſkiemu/ przez ktore co zákázuie/ á wykroczyłby przećiw ktoremu z nich.

3\. Jeſliby kápłan pomázány [A] zgrzeſzył iáko ieden z ludu poſpolitego/ tedy niech zá grzech ſwoy ktorego ſie dopuśćił/ ofiáruie ćielcá zdrowego Pánu.

A Drudzy ták wykłádáią. Jeſliby kápłan przywiodł w grzech lud poſpolity.

4\. Y przywiedzie ćielcá one do drzwi przybytku zgromádzenia/ przed obliczność Páńſką/ á włoży ręke ná głowę ćielcowi/ y zábije go przed Pánem.

5\. A on pomázány kápłan weźmie krew ćielcowę/ y wnieſie ią do przybytku zgromádzenia.

6\. Omoczy pothym pálec ſwoy we krwi/ á ſiedm kroć ią kropić będzie przed Pánem/ przećiw záſłonie mieſcá świętego.

7\. Tenże kápłan pomáże krwią oną rogi v Ołtarzá kádzenia wonnego przed Pánem/ ktory Ołtarz ieſt w przybytku zgromádzenia: A wſzytkę krew ćielcowę ktora zoſtánie/ wyleie v ſpodku ołtharzá palonych ofiar/ ktory ołtarz ſtoi w ſámem weśćiu v przybytku zgromádzenia.

8\. Y wyimie wſzytkę tłuſtość z niego zá grzech/ naprzod błonę ktora ieſt około podrobow/ y wſzytkę tłuſtość z nich.

9. Wyimie też y dwie nerce z tłustośćia / ktora iest przy nich y ná polędzwicách / y odźiedze ktora iest około wątroby z nerkámi.

10 Ták iáko wybieráią z wołu ktorego ofiáruią zá pokoy / A to spali kápłan ná ołtarzu palonych ofiar.

11. Ale skore ćielcowe ze wszytkiem miesem / y głowe / goleni / podroby / y gnoy iego.

12. Owa wszytek ostátek ćielcá wyniesie zá namioty ná mieysce chedogie / gdźie wysypuią popioły / á tám że go ná stośie drew nád popiołem spali ogniem.

13. Jesliżby też wszytko zgromádzenie Jzráelitow nie obácznie zgrzeszyli / á wystapiliby przećiw ktoremu z roskazánia páńskiego / czegoby czynić nie mieli / á tegoby sie niewiádomie dopuśćili.

14 Ten grzech gdyby ná iáśnia wyszedł / tedy zgromádzenie ma ćielcá zá grzech ofiárowáć / á przywioda go przed przybytek zgromádzenia.

15 A stárszy z ludu / włożą rece ná głowe ćielcá onego / y zárzna go przed Pánem.

16 Tedy pomázány kápłan wniesie nieco krwie ćielcá onego do przybytku zgromádzenia.

17 A omoczy pálec swoy we krwi / á bedźie ią siedmi kroć kropił przećiw zasłonie mieyscá swiete° przed pánē

18. Y pomáże ią rogi ołtarzowe / ktory iest przed Pánem w przybythku zgromádzenia / á ostátek krwie wyleie pod spodek ołtarzá / ktory iest przed drzwiámi przybytku zgromádzenia.

19. Y wyimie wszytke tłustość z niego / á spali ią ná ołtarzu.

20 A z tem ćielcem thákże vczyni / iáko czynił z onem kthory zá swoy grzech ofiárował / A ták oczyśći ie kápłan z grzechu / y bedźie im odpuszczon.

21. Potym wyniesie precz zá namioty ćielcá onego / y spali go tákże iáko y pierwszego: A tać bedźie ofiárá zá grzech wszytkie° ludu pospolitego.

22 A ieslibY Kśiaże zgrzeszył / á dopuśćilby sie czego z niewiádomośći przećiw iednemu z roskazánia Páńskiego / czegoby czynić nie miał / á byłby winien.

23 Tedy iákoby skoro wystepek iego był iemu iáwny / przyniesć ma ku ofierze kozłe sámczyká zdrowego.

24 Y włoży reke swa ná głowe iego / á zábiye go ná mieyscu gdźie rzeżą ofiáry ku paleniu przed Pánem / ábowiem iest ofiárá zá grzech.

25 Pothym kápłan z oney ofiáry zá grzech weźmie ná swoy pálec krwie / á pomáże rogi v ołtarzá palonych ofiar / á ostátek krwie wyleie pod spodek onegoż ołtarzá.

26 Y spali wszytke tłustość z niego wybrawszy ná ołtarzu / thák iáko tłustość ofiáry spokoyney / A ták oczyśći go kápłan z grzechu / y bedźie mu odpuszczon.

27 [A] Tymże sposobem gdyby ktokolwiek z ludu pospolithego zgrzeszył w niewiádomośći / á nalazłby sie winnem iż wystapił przećiw ktoremu z przykazánia Páńskiego / czegoby czynić nie miał.

[A] Tu ludźie czworákiego stanu sie wymieniáią / Kápłan / Kśiaże / lud wszytek pospolity Jzráelitow / y Jeden tylko człowiek z pospolstwá á choćiasz iesth rożność Cerymoniy około nich / á wszákoż iedne y iednák przeznáczą.

28 Ten gdyby poznał grzech swoy / tedy ma przyniesć kozke z stádá ku ofiárowániu zá grzech / ktorego sie dopuśćił.

29 Y położywszy reke swa ná głowe iey / zárzeże ią zá grzech ná mieyscu palonych ofiar.

30 Pothym wźiawszy kápłan pálcem swem krwie oney / pomáże ią rogi v ołtarzá palonych ofiar / á wszytek ostáthek krwie wyleie pod spodek onegoż ołtarzá.

31. Y spali z niey wszythke tłustość / iáko sie spráwuie przy ofierze spokoyney / á to spali kápłan ná ołtarzu ku wdźieczney wonnośći Pánu / A ták go oczyśći kápłan z grzechu / y bedźie mu odpuszczon.

32 A iesliżby chćiał iákie insze bydle przyniesć ná ofiáre zá grzech / tedy niech przyniesie owce zdrowa.

33 Y włoży reke swa ná głowe iey / á zárznie ią iáko ofiáre zá grzech / ná mieyscu gdźie zárzynáią bydło ná zápalone ofiáry.

34 Pothym kápłan weźmie pálcem swem krwie / á pomáże rogi ołtarzá palonych ofiar / á wszytek ostáthek krwie wyleie pod spodek onegoż ołtarzá.

35 Y wybierze z niey wszythke tłustość / iáko wybieráią tłustość z owce / ktorą zá pokoy ofiáruią / A to kápłan spali ná ołtarzu ku zápaloney ofierze Pánu / A ták go oczyśći z grzechu onego ktorem zgrzeszył / y bedźie mu odpuszczon.

Kápitu. 5.

2. Ofiárá zá ſplugáwienie nieczyſtem dotknieniem. 1. y. 4. Zá przyſięgę. 7. Ofiárá Synogárlic y mąki. 15. A też zá grzech z niewiádomości popełniony.

1. JEſliby też ktoż kolwiek zgrzeſzył/ bedąc do przyſięgi pozwány / o iáką rzecz kthoreyby był świádom / ábo ią ſam widział / ábo od kogo inego o niey wiedział / gdyby niechćiał zeznáć / ten odnieſie karánie zá złość ſwoie.

2. Abo ieſliżby ſie ktho iákiey rzeczy nieczyſthey dotknął / ábo ścierwu zwierzęćiá nieczyſtego / ábo ścierwu bydlęćiá nieczyſtego / ábo theż ścierwu gádźiny nieczyſtey / á toby ſie ſtáło z niewiádomości / tedy táki ſplugáwił ſię y wyſtąpił.

3. Nád to ieſliby ſie kto dotknął iákiego plugáſtwá człowieczego kto remby ſie miał ſplugáwić / á toby był o z niewiádomości / á iżby ſie też po tym dowiedźiał tego / tedy táki winien zoſtał grzechu.

4. Thákże ieſliby kto ſłowy nieobácznemi przyſiągł / choć ná dobre choć ná złe / ábo też naczkolwiek / ná co ie dno ludźie przyſięgáć zwykli / á toby ſie przydáło z niewiádomości / tego iáko ſie ſkoro dowie / zoſtánie w grzechu / prze niektorą z tych reczy.

5. A gdy wyſtąpi w iednem z tych / powinien będźie wyznáć grzech ſwoy.

6. Y ma przywieść ofiáre Pánu zá grzech ſwoy / ktorego ſie dopuśćił / to ieſt ſámiczkę z ſtádá / owcę ábo kozę zá on wyſtępek / á ták oczyśći go kápłan od grzechu iego.

7. Ale ieſli z to máietności niema / áby bydlątká mogł doſtáć / tedy ma przynieść ofiáre zá wyſthępek ſwoy ktorego ſie dopuśćił / dwie ſynogárlicy / ábo dwoie gołąbiąt Pánu / iedno ku ofierze zá grzech / á drugie ku páloney ofierze.

8. To ma przynieść do kápłaná / A ono co ieſt ku ofierze zá grzech / náprzod będźie ofiárował / y przerwie od ſzyie głowę iego / á wſzákoż iey do końcá nie oderwie.

9. Tedy krwią ofiáry zá grzech pokropi iedne ſtrone ołtarzá / á oſtátek oney krwie wyćiſnie pod ołtarz / Abowiem ieſt ofiárá zá grzech.

10. A záśię z drugiego iáko ieſt zwyczay / uczyni pálona ofiáre / A ták oczyśći go kápłan z grzechu ktorego ſie dopuśćił / á będźie odpuſzczon iemu.

11. A ieſliby thez nie przemogł áby miał przynieść pare ſynogárlic / ábo dwoie gołąbiąt / thedy ten co zgrzeſzył / przynieść ma ofiáre z mąki pſzenney zá grzech ſwoy / to ieſt dźieśiątą część [A] Efá / [B] á niema do niey przymieſzawáć oliwy áni kádźidłá / bo ieſt ofiárá zá grzech.

12. Ma tedy ią przynieść do kápłaná / ktory nábrawſzy iey pełne garść ná pámiątkę iego / ſpali ią ná ołtarzu / według zwyczáiu zápalonych ofiar Pánu / Abowiem ieſt ofiárá zá grzech.

13. A ták kápłan oczyśći go od grzechu ktorego ſie dopuśćił / przez iedne z tych rzeczy / y będźie odpuſzczono iemu / á oná ofiárá ná kápłaná należeć będźie / iáko ofiárá śniedna.

14. Ktemu ieſzcze rzekł ták Pan ku Moiżeſzowi.

15. Jeſliby kto wtym przeſtąpiły zgrzeſzył / żeby wźiął co nie opátrznie z tych rzeczy ktore ſą poświęcone Pánu / ten zá wyſtępek ſwoy przywiedźie Pánu ofiáre / ſkopu zdrowego z ſtádá / kthoryby był ſzácowan zá dwá [C] Sykla / według wagi Sykla kośćielnego / áby był ofiárá zá grzech.

16. A to coby wźiął z rzeczy poświęconych ma wroćić / y ieſzcze nád to piątą część do niey przyłoży / y odda to Kápłanowi / á Kápłan oczyśći go przez ſkopu ofiáry zá grzech / y będźie mu odpuſzczono.

17. Nád to ieſliby kto zgrzeſzył / á co nieprzyſtoynego przećiw ktoremu z Páńſkiego przykazánia popełnił w niewiádomości / á pothymby wyznał wyſtępek ſwoy / y uznałby ſie że ieſt winien grzechu.

18. Tedy ten przywiedźie ſkopu nienáruſzonego z ſtádá kápłanowi / według rozeznánia grzechu / á kápłan oczyśći go od nieprawości / ktorey ſie dopuśćił z nieobaczenia / A będźie mu to odpuſzczono.

19. Abowiem to ieſt ofiárá zá grzech / ktorego ſie dopuśćił przećiw Pánu.

[A] Efá ma w ſobie dźieśiątek gomer / á gomer záśię ieſt pewna miárká / ktora w ſobie ták wiele ma iáko by ná ieden dźień iednemu pożywienia doſtátczyło.

[B] Bo to ieſt náznák żáłośći y płáczu zá grzech.

[C] O ſyklu pátrzay wyżſzey w. 2. Kśięgách. w. Káp. 21. á w wierſzu. 32. y w Káp. 30. á w wierſzu. 13.

Kápitu

Kapitu. 6.

2. Ofiárá y karánie ná ty ktorzy przą rzeczy ſobie zwierzonych / ábo gdy kto komu co wydárł / ábo czyie rzecz nálazł. 9. Vſtáwá zopalonych ofiar. 13. Y o ogniu vſtáwicznem. 14. Vſtáwá ofiáry śniedney kápłáńſkiey. 25. Y ofiáry zá grzech.

1. Potym mowił Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

2. Gdy kto zgrzeſzy / á wyſthąpi w czem przećiw Pánu / á rzeczy zwierzoney / y ku ſchowániu dánei / przałby bliźniemu ſwemu / ábo iżby co wydárł / y wźiął gwałtem od bliźniego ſwego.

3. Także ieſliby rzecz zgubioną nálazł á ieyby záprzał / ábo fałſzywie przyśiągł o iedne z tych rzeczy / * w ktorych ludźie wyſtępuią.

W.4.Moiż. 5.v.6.

4. Then gdy zgrzeſzy á grzech ſwoy vzna / niech wroći rzecz ktorą wydárł ábo gwałtem wźiął / ábo też rzecz ku záchowániu dána / ábo zgubioną / ktorąby ználazł.

5. Abo thez y ono o coby fałſzywie przyśiągł / ma wroćić w cále / y ieſzcze przydáć ma piątą część do tego onemu komu to należy / tego dniá kiedy będźie miał oddáć zá grzech ſwoy ofiáre.

6. A ofiáre zá wyſtępek ſwoy przynieśie Pánu / ſkopu zdrowego z ſtádá / według rozeznánia grzechu / áby kápłan vczynił ofiáre zá grzech ie°.

7. A kápłan ma go przeiednáć z Pánem / y będźie mu odpuſzczona káżda rzecz w ktoreyby ſie iedno przewinił.

8. Y mowił Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

9. [A] Roſkaż to Aaronowi y ſynom iego / Táć ieſt vſtáwá paloney ofiáry: Ofiárá tá będźie w ogniu ná ołtarzu przez cáłą noc / aż do poránku / ná ktorem ogień vſtáwicznie gorzeć będźie.

A Przed thym roſpráwował ogołem o Ofiárách / á tu potym o káżdey zoſobná wypráwowáć będźie / A naprzod o paloney ofierze.

10. Y oblecze ſie kápłan w odźienie lniáne / á wźnie ná ſie vbránie ſwe płoćienne / y zbierze popioł gdy ogień ſpali ofiáre ná ołtarzu / á wyſypie gi podle ołtarzá.

11. Potym zwlecze odźienie ſwe / y oblecze ſie w inſze / á [B] popioł on wynieśie zá namioty / ná mieyſce czyſte.

B Stáránie to oko to popiołow znáczy zmartwychwſthánie Kryſtuſowe / kthory ſie przez ofiáry známionuie / znáczy też y zmartwychſtánie wiernych.

12. A ogień ma vſtáwicznie gorzeć ná ołtarzu á nigdy nie gáſnąć / á kápłan ná káżdy dźień z poránku nákłádźie ſtos drew nań / y położy ofiáre ná niem / á ná niem palić tłuſtość ofiar zá pokoy.

13. Y będźie vſtáwicznie gorzał nie vgáſzony ogień ná ołtarzu.

Vſtawicznie Ogien na oltarzu gorząc nieugaſzony.

14. A táć też ieſt vſtáwá ofiáry śniedney / kthorą ſynowie Aaronowi ſpráwowáć będą Pánu v ołtarzá.

15. Weżmie garść pſzenney mąki z oliwą / y ták wiele kádźidłá iáko należy ku ofierze śniedney / A to ſpali ná ołtharzu ku wdźięczney wonnośći ná pámiątkę Pánu.

16. A to co zoſtánie / Aaron y ſynowie iego ieść będą / á oprocz kwáſu będą tho ieść ná mieyſcu świętem / w Sieni przybytku zgromádzenia.

17. Nie będą nágniętáne z kwáſem / bom ia im to dał zá ich cząſtkę z ofiar ogniſtych / ktora ieſt rzecz naświętſza iáko ofiárá zá grzech á zá wyſtępek.

18. Káżdy meżczyzná z ſynow Aaronowych ieść to będźie: A táć będźie vſtháwá wieczna palonych ofiar Páńſkich / áż y w potomſtwách wáſzych / kto śie kolwiek ich dotknie / poświęcon będźie.

19. Potym Pan rzekł do Moiżeſzá temi ſłowy.

20. Táć ieſt ofiárá Aaronowá y ſynow iego / ktorą ofiárowáć powinni będą w dźień pomázánia ſwego: Mąki pſzennei dźieśiątą część Efá zá ofiáre śniedną vſtáwiczną / połowicę iey ráno / á połowicę w wieczor.

21. Będźie nágotowána w panwi z oliwą / á ták ią ſmáżoną przynieśieſz / y połamawſzy ią w káwálce / ofiárowáć będźieſz ku wdźięczney wonnośći Pánu.

22. A kápłan z ſynow iego / pomázány ná mieyſce iego / czynić to powinien będźie Pánu zá wieczną vſtáwę / áby ták wſzytko było ſpalono.

23. Káżda ofiárá śniedna kápłáńſka niech wſzytká ſpaloná będźie / á niech iey nie iedzą.

24. Rzekł ták potym Pan ku Moiżeſzowi.

25. Mow do Aaroná y do ſynow ie° / á powiedz iem / Vſtáwá ofiáry zá grzech tákowa będźie: Ná mieyſcu gdźie rzeżą ofiáry ku paleniu / tám zárzną y ofiáre zá grzech przed Pánem / ábowię ieſt to rzecz naświętſza.

26. Te ofiáre on kápłan co ią ſpráwował ieść będźie ná mieyſcu Swiętem /

tem / w ſieni przybytku zgromádze/nia.

27 Kto ſie kolwiek mięſá iey dotknie/ poświeći ſie / A ieſliby też ſzátá iego krwią byłá ſpluſkana / tedy ma być vpráná ná mieyſcu ſwietem.

28 A naczynie gliniáne w ktorem ią wárzono będźie ſtłuczone/ á ieſliby było miedźiáne / tedy ma być chędo/go wytárte/ y wymyte wodą.

29 Wſzelki meżczyzná z kápłanow ieść ią będźie/ Abowiem ieſt rzecz ná ſwietſza.

30 A káżdey ofiáry zá grzech/ *ktorey krew bywa wnaſzána do przybytku zgromádzenia / ku oczyśćieniu ná mieyſcu ſwietem / nie máią ieść/ ále ią ſpalą w ogniu.

* Wyſzey. 4. v. 5. Zyd. 13. v. 11.

Kapitu. 7.

1. Vſtáwá ofiáry zá wyſtepek. 8. Y to co ná kápłaná przychodźi. 11. Vſtáwá ofiar ſpokoynych. 15. Y ofiar wdźięczności. 29. Y iáko máią być ofiárowáne. 23. Iż nie máią ieść tłuſtości áni krwie.

1. TAć ieſt vſtáwá ofiáry zá wyſtepek/ ktora ieſt naſwietſza.

2. Ná mieyſcu gdźie rzeżą ofiáry ku paleniu/ tám zárzną ofiáre zá wyſtepek / á krew iey będźie wylaná ná ołtarz wſzędy wkoło.

3. Y będźie ofiárował wſzythke iey tłuſtość / z ogonem y z błoną ktora ieſt około podrobow.

4. Wyimie też obie nerce z tłuſtośćią ktora ieſt około nich v polędźwic/ y odźiedze kthora ieſt ná wątrobie z nerkámi.

5. Potym to kápłan ſpali ná ołtarzu / Abowiem ieſt ofiárá Pánu przez ogień zá wyſtepek vczynioná.

6. Wſzelki meżczyzná z kápłanow będźie ią ieść/ ná mieyſcu ſwietem/ Abowiem ieſt rzecz naſwietſza.

7. Ofiárá zá [A] wyſtepek táka ż będźie iáko y ofiárá zá grzech/ máiąc iedne y iednáką vſtáwe / A to czym kápłan zá grzech oczyśćiáć będźie/ nań że przyidź ma.

A Wyſtepek ieſt rzecz mnieyſza niż grzech/ to ieſt gdy ſie cośkolwiek opuśći czego ieſt potrzebá.

8. A kápłan ktory ofiáre będźie pálił/ weżmie ſobie iey ſkore.

9. Tákże káżda śniedna ofiárá w pieczu vpieczona/ y w panwi ábo w kotle nágotowána/ będźie przychodźić kápłanowi/ ktory ią ofiárowáć będźie.

10. Przytym wſzelka śniedna ofiárá nágnietána z oliwą/ thákże y ſucha przyidźie ná wſzytki ſyny Aaronowe rowno/ iáko iednemu ták y drugiemu.

11. Táć też ieſt vſtáwá ofiar ſpokoynych/ ktore będą ofiárowáć Pánu.

12. Ieſli ią ofiárowáć będźie ku [B] dźiękowániu / thedy ma oddáwáć plácki przáſne nágnietáne z oliwą/ y kreple przáſne pomázáne oliwą/ y co náczyſtſza mąkę vſmáżona iáko kreple nágniecione z oliwą/ zá ofiáre dźiek czynienia.

B Abo ku chwale... ku wyznawániu grzechow ſwych.

13. Będźie też ofiárował ofiáre ſwą z kwáſzonych plácków / zá ſwą ſpokoyną ofiáre/ ktorą ná znák wdźięczności ofiárowáć máią.

14. A ze wſzytkich onych ofiar będźie Pánu ofiárował plácek ieden/ y ten przyidźie kápłanowi/ kthory będźie kropił krwią ſpokoynych ofiar.

15. Tákże mięſo ofiáry wdźięczności zá pokoy/ będą ieść dniá onego/ kiedy ie ofiáruią/ á nie zoſtháwią z niey nic do iutrá.

16. A ieſliżby też byłá ofiárá iego poślubiona y dobrowolna/ tedy ią ieść będą w ten że dźień kiedy ią ofiárowáć będą/ A to coby zoſtáło tedy ná záiutrz ziedzą.

17. Ale coby zoſtáć miáło z oney ofiáry mięſá ná trzeći dźień/ tedy to ſpalą w ogniu.

18. Ten ktoryby iadł trzećiego dniá mięſo z ſwych ſpokoynych ofiar/ nie będźie przyiemnem gdy będźie ofiáre ſpráwował/ y nie będźie mu tho płatno / owſzem to będźie ſplugáwieniem / y ktoby iedno to iadł będźie karan zá to.

19. Mięſo też ktoreby ſie czego nieczyſtego dotknęło/ nie ma być iedźiono/ ále w ogniu będźie ſpalono / A ktokolwiek będźie czyſtem / ten niech ie to mięſo.

20. A ieſli kto będąc wſplugáwieniu/ ſkoſztowałby mięſá ofiar zá pokoy vczynionych Pánu/ ten będźie wygłádzon precz z ludu ſwego.

21. Też ieſliby ſie kto czego [C] plugáwego dotknął/ chocby to plugáſtwo było człowiecze/ ábo iákiey beſtyey nieczyſthey / ábo też iákiey gádźiny nieczyſtey/ A w tymby iadł z ofiáry ſpokoyney mięſo ofiárowáne Pánu/ tá/

C Nie czyſthe... nieczyſtem być nie może / A iáko nie... czyſty nie może v... żywáć ofiar ſpo... koynych/ thák nie... wierny ktory ieſt ſplugáwiony ſpro... śnośćią grzechu / z... dobrem ſamnie... niem nie może vży... wáć rzeczy od Pá... ná ſthworzonych/ ktore dla tego ſą ludźiom dáne/ áby ich z dźiękowániem vżywáli.

nu/táki niech będźie ſtrácon z ludu ſwego.

22 Potym ták mowił Pan do Moiżeszá.

23 Powiedz ſynom Izráelſkiem temi ſłowy/ Nie będźiećie ieść żadney tłuſtośći wołowey/ ſkopowey/ áni koźiey.

24 Tłuſtość bydlęćia zdechłego/ ábo od zwierzęćia iákiego záiedzione/ te ná káżdą ſwą potrzebę obroćić możećie/ á wszákoż ſie iey ieść nie godźi.

25 Abowiem ktoby śmiał ieść tłuſtość bydlęćia zábitego ku ofierze paloney Pánu/ ten ktory ieść będźie/ niechay będźie ſtrácon z pośrzod ludu ſwe.

26 Krwie żadney vżywáć nie będźiećie/ gdźiekolwiek będźiećie mieszkáć/ ták z ptakow iáko y z bydląt.

27 A ktoby kolwiek krwie pożywáć śmiał/ ten z pośrzodku ſwych niech będźie ſtrácon.

28 Ktemu iescze mowił thák Pan Moiżeszowi.

29 Powiedz ſynom Izráelſkiem w ty ſłowá/ Kto ſwą ofiárę ſpokoyną będźie ofiárował Pánu/ niechay że przynieſie Pánu dar ku ofierze zá pokoy ſwoy.

30 Ręka ſwą przynieſie ofiárę ku paleniu Pánu/ tłuſtość y z pierśiámi/ obrácáiąc w ofiárowániu ony pierśi przed Pánem.

31 Potym kápłan ſpali tłuſtość ná ołtarzu/ á pierśi weźmie ſobie Aaron y ſynowie iego.

32 Łopátkę práwą oddaćie kápłanowi ku podnoszeniu/ oderwawszy ią od ſpokoynych ofiar ſwoich.

33 Kto thež ofiárowáć będźie krew y tłuſtość ofiar ſpokoynych z ſynow Aaronowych/ then ſobie zá ſwoy dźiał weźmie łopátkę práwą.

34 Abowiem pierśi obrácáne/ y łopátkę podnoszoną/ wźiąłem od ſynow Izráelſkich z pokoynych ofiar ich/ á oddałem ie Aaronowi kápłanowi y ſynom iego/ wiecznem práwem miedzy ſyny Izráelſkiemi.

35 ᴰ Toć ieſt pomázánie Aaroná y ſynow iego z ofiar zápalonych Pánu/ od dniá onego w ktory ie ſobie wezwał ná vrząd kápłáńſki.

ᴰ To Aaron y ſynowie iego będą mieć miáſto zaptáty ſwey pomázánia.

36 To co iem Pan roſkazał oddáwáć/ od dniá one kiedy ie pomázał miedzy ſyny Izráelſkiemi/ dawszy iem to práwo wieczne áż ná potomne czáſy.

37 A ták też ieſt vſtáwá ofiáry zápaloney y śniedney/ y zá grzech/ y zá wyſtępek/ ofiar też poświącania/ y ofiáry ſpokoyney.

38 Ktorą ſam Pan roſkazał Moiżeszowi ná gorze Synái/ dniá thego kiedy roſkazał ſynom Izráelſkiem ſpráwowáć ofiáry Pánu ná puszczy Synái.

Kápitu. 8.

1. Poświęcenie Aaroná y ſynow iego. 7. Vbiory ich. 11. Pomázánie. 14. Ofiáry zá nie Cielec. 18. Skopi. 26. Chleby nie kwászone y ine obchody.



1 Potym mowił Pan do Moiżeszá temi ſłowy.

2 Weźmi Aaroná y ſyny iego z niem/ ſzáty/ Oley pomázowánia/ Cielcá ofiáry zá grzech/ dwu Skopu/ y kosz Chlebow niekwászonych.

3 A zbierz wszytek lud ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

4 Tedy thák vczynił Moiżesz iáko mu był Pan roſkazał/ á zgromádził wszy lud wszytek do drzwi przybytku zgromádzenia.

5 Rzekł ták do nich/ Toć ieſt co roſkazał Pan áby ták było.

6 Y przywiodł Moiżesz Aaroná y ſyny iego/ á omył ie wodą.

7 Y obłokł go w ſuknią/ á opáſał Pá ſem/ y wdźiał nań ſzátę długą/ włożył też nań y Efod/ á opáſał go háftowánię Efodu/ y zápiął go weń.

8 Włożył też nań y Napierśnik/ ná ktorem thež przypráwił Vrym/ y Tummim.

9 Tákże y Czapkę włożył ná głowę iego/ przypráwiwszy do niey ná przodek Bláchę złotą/ koronę świętą/ ták iáko to był Pan roſkazał Moiżeszowi.

10 Tedy wźiął Moiżesz Oley pomázánia/ y pomázał Przybytek/ y wszytki rzeczy co w niem były/ y poświęćił ie.

11 Potym śiedmkroć polał iem ołtarz/ y pomázał gi ze wszytkiem naczyniem iego/ Wánnę y z Słupcem iey/ áby ie poświęćił.

12 Temże też Oleiem pomázánia polał głowę Aaronowę/ á pomázawszy poświęćił go.

13\. Przywiodł też y ſyny Aaronowe/ á oblokſzy ie w ſzáthy opáſał ie/ y włożył ná nie czapki/ ták iáko to był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

14 Támże przywiodł Cielcá ku ofierze zá grzech/ á Aaron z ſyny ſwemi włożyli rece ſwe ná głowe iego.

15\. Y zárznał go Moiżeſz/ á wziąwſzy krwie pomázał pálcem rogi ołtarzowe około/ y oczyścił ołtarz/ wylawſzy krew pod ſpodek ołtarzá: Y tákże gi poſwiecił/ áby przy niem bywáłá modlitwá vbłagánia.

16 Wźiął potym wſzytke tłuſtość/ ktora około podrobow byłá/ y odźiedze z watroby/ y dwie nerce z tłuſtośćia ich/ á to ná ołtarzu ſpalił.

17 A ſámego ćielcá z ſkorą/ z mieſem y z gnoiem iego/ wyniowſzy precz zá namioty ſpalił/ ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

18 Potym przywiodł Skopu ku paloney ofierze/ ná ktorego głowe Aaron y ſynowie ie° włożyli rece ſwoie.

19 Y zárznął go Moiżeſz/ á wylał krew iego wſzedy wkoło po wierzchu ołtarzá.

20 Y porąbał go ná ſzthuki/ á ſpalił głowe z ſztukámi y z tłuſtośćia.

21\. A podroby z nogámi omył wodą/ y ták wſzytkiego ſkopu ſpalił ná ołtarzu/ Abowiem thákowa ofiára palona byłá ku wdźieczney wonnośći Pánu z ofiar przez ogień ſpráwowánych/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Potym wywiodły drugiego Skopu/ Skopu poświecenia/ ná ktorego też głowie położyli rece ſwe Aaron y ſynowie iego.

23 A zárznawſzy go Moiżeſz/ wźiął krwie iego/ á pomázał ią koniec práwego vchá Aaronowego/ y wielki pálec práwey reki/ tákże pálec wielki práwey nogi iego.

24 Przywiodſzy też y ſyny Aaronowe/ pomázał też onąż krwią koniec vchá ich práwego/ pálec wielki v práwych rąk/ y pálec wielki v práwych nog ich/ A oſtáthek krwie rozlał po wierzchu ołtarzá wſzedy wkoło.

25 Potym wźiął tłuſtość/ ogon/ y wſzytke tłuſtość ktora ieſt około podrobow/ y odźiedze z watroby/ y dwie nerce z tłuſtośćia ich/ y łopátke práwą.

26 A wźiął też z koſzá Chlebow nie kwáſzonych/ ktore ſtały przed Pánem/ plácek przáſny/ y plácek chlebá nágnietány z oliwą/ y krepel ieden/ á położył ie ná oney tłuſtośći/ y ná oney łopátce práwey.

27 To wſzytko dał w rece Aaronowi y ſynom iego/ á obracał ie przed Pánem.

28 Potym ono wźiął Moiżeſz z rąk ich/ á ſpalił ku ofierze ná ołtarzu/ Abowiem to ieſt poświecenie ku wdźieczney wonnośći z ofiáry zápaloney Pánu.

29 Wźiął thez Moiżeſz pierſi ſkopu poświecenia/ y obrácał ie przed Pánem: A tho Moiżeſz brał ſobie zá ſwoy dźiał/ według roſkazánia Páńſkiego.

30 Ktemu ieſzcze Moiżeſz wźiął Oley pomázowánia/ y Krwie ktora byłá ná ołtarzu/ á them Aaroná z ſzátámi iego/ tákże Syny iego z ſzátámi ich pokropił/ A ták Aaroná y z ſyny/ ſpołu z ſzátámi ich poświecił.

31\. Y rzekł Moiżeſz Aaronowi y ſynom iego/ Warzćie mieſo v drzwi przybytku zgromádzenia/ y támże ie ieść bedźiećie z chlebem poświeconem ktory ieſt w koſzu/ thák iáko mam roſkazánie/ * áby tho Aaron iadł z ſyny ſwemi.

* w.1.Mo.29. Mát.12.v.4.

32 Ale co zoſtánie z mieſá y chlebá popalićie.

33 A przez ſiedm dni nie wynidźiećie ze drzwi przybytku zgromádzenia/ áż ſie wypełnią dni poświecenia wáſzego/ Abowiem rece wáſze przez ſiedm dni poświacáne bedą.

34 Tho co ſie dźiś dźiáło/ roſkazał Pan czynić ku wáſzemu oczyśćiániu.

35 Zoſthánćieſz tedy przy drzwiách Przybythku zgromádzenia przez ſiedm dni/ ták we dnie iáko y w nocy/ á bedźiećie ſtrzedz roſkazánia Páńſkiego/ ábyśćie nie pomárli/ bo mnie ták ieſt roſkazano.

36 Y vczynili Aaron y ſynowie iego/ to wſzythko co iem Pan roſkazał przez Moiżeſzá.

KApitu. 9.

1\. Pierwſze ofiáry przez Aaroná ſpráwowáne. 8. Cielec. 15. Kozieł zá grzech. 18. Woł y ſkop zá pokoy. 23. Chwałá ſie Páńſka okazuie. 24. Ogień Páńſki ofiáry ſpalił.

Stáło

[A] To iest kśiezycá Márcá / ktory Żydowie názywáią Nisán.

1  Tálo sie tedy [a] ósme° dniá / iż wezwał kso bie Moiżesz Aároná y synow ie° / z stárszemi Izráelskiemi.

2. Y rzekł Aaronowi / Weźmi sobie Cielcá z stádá ná ofiárę zá grzech / y skopu zdrowego ku ofierze paloney / á postaw ie przed Pánem.

3. Nowże do synow Izráelskich temi słowy / Weźmićie Kozłá ku ofierze zá grzech / y Cielcá y Báráná łońszaki zdrowe dla paloney ofiáry.

4. Tákże Wołu y Skopu dla ofiáry spokoyney / ku spráwowániu ofiáry Pánu / przythem ofiárę śniedną nágnietáną z oliwą / Abowiem sie wam dźiś Pan vkáże.

5. Przywiedli tedy to co Moiżesz roskazał przed przybytek zgromádzenia / A wszytek lud zszedłsie y stánał przed Pánem.

6. Zátym rzekł Moiżesz / Toć iest co wam Pan czynić roskázuie / á vkáże sie wam chwałá Páńska.

7. Y rzekł Moiżesz do Aaroná / Przystep do ołtarzá á spráwuy ofiárę swą zá grzech / y paloną ofiárę twoię / á vczyń modlitwę ták sam zá sieiáko y zá lud: Spráwuy też ofiárę zá lud / ku oczyśćieniu ich / thák iáko Pan roskazał.

8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarzá / á zárznął Cielcá swego ku ofierze zá grzech.

9. A synowie ie° przynieśli mu krew / Y omoczywszy pálec swoy we krwi / pomázał rogi v ołtarzá / á ostátek krwie wylał ná spodek ołtarzá.

10 Pothym spalił tłustość z nerkámi y z odźiedzą od wątroby ofiáry zá grzech thák iáko miał Moiżesz od Páná roskazánie.

11. A skorę z mięsem spalił precz zá námioty.

12. Zárznął też y zápaloną ofiárę / á synowie iego podáli mu krew / kthorą ná wierzch ołtarzá wylał wkoło.

13. Podáli mu też y ofiárę ku paleniu / z sztukámi y z głową / ktorą on ná ołtarzu spalił.

14 Omył też podroby y nogi / y spalił przy ofierze ná ołtarzu.

15. Potym spráwował ofiárę zá lud zá grzech iego / wźiąwszy kozłá ktorego zárznął y ofiárował / ták iáko y pierwszego zá grzech.

16 Ofiárował go ku paleniu / á przyprawił wedle zwyczáiu.

17. Spráwił też y ofiárę śniedną / á wźiąwszy iey pełnę garść / spalił ná ołtarzu / oprocz ofiáry paloney poránnieyszey.

18 Zárznął też Wołu y Skopu ku ofierze zá pokoy / ktora byłá spráwowána zá lud / y podáli mu synowie iego krew / kthorą on wylał wokoło ná ołtarzu.

19. Ktemu też tłusthość z Wołu y z Skopu / ogon / y błonę ktora iest około podrobow / nerki / y odźiedzę z wątroby.

20 Włożyli też tłustośći ná pierśi ktore on spalił ná ołtarzu.

21. Potym Aaron obrácał pierśi / y łopátkę práwą przed Pánem / ták iáko był roskazał Moiżeszowi.

22 Podniozszy też Aaron rękę swą nád ludem / błogosłáwił iem / á zstąpił od ołtarzá / gdy odpráwił ofiárę zá grzech / y one palone ofiáre / ták że y one zá pokoy.

23 Przyszedł potym Moiżesz y Aaron do przybytku zgromádzenia / á z támtąd wyszedszy błogosłáwili ludowi / [B] y okazáłá sie chwałá Páńska wszytkiemu ludowi.

24 A wyszedszy ogień od oblicznośći Páńskiey / spalił ná ołtarzu ofiáry zápáliste / y tłustośći. Co gdy lud vyzrał z wesołem krzykiem vpádli ná oblicze swoie.

[B] Znák chwały y wielmożnośći páńskiey tho iest / że ogień wszytko spalił co iedno kolwiek było ná ołtarzu / A tenże ogień záwżdy trwał ná ołtarzu / áż do tąd poki kośćioł zbudowan nie był.

Kapitu. 10.

1. Nádab y Abiu ofiáruiąc ogień obcy / są od ogniá zaráżeni. 6. Zákázuie áby ich nikt żáłowáć nie śmiał. 9. Zákázuie káptanom winá czásu ich posługowánia / á przyczyny przetz to máią czynić. 12. To też cze° pożywáć mieli z tych rzeczy co od ofiar zostawáły.

* w.4. Mo.3.v.4. y.26.v.61. 1. Kron.24.v.2.

1. Gdy synowie Aaronowi / Nádab y Abiu / wźiąwszy kádźidlnice swoie / * nakládli do nich ogniá y kádźili / ofiáruiąc Pánu ogień [A] obcy / czego iem on był [B] nieroskazał.

2. Wyszedł tedy ogień od Páná / á záráźił ie iż pomárli przed Pánem.

3. Zátym Moiżesz rzekł do Aaroná / Toć iest co był Pan opowiedźiał mowiąc / [C] Swiętem będę w tych ktorzy bli-

[A] To iest inszy ogień niż on kthory był z Niebá spadł ná ołtarz palonych ofiar.

[B] Tu obáczáć mamy iáko sie Pan káżdą chwałą brzydźi czgo sam nie vstáwił.

[C] Pan iest S. ták gdi vżywa spráwiedliwego sądu swego / iáko też y gdy czyni miłośierdźie / Jákoby tu chćiał rzec: Nieprzepuszczę y nawyższemu Káptanowi / iesliby sie ná vrzędźie swem wedle roskazánia mego nie spráwowáł.

rzy blisko przychodzą ku mnie/ a bę-
dę pochwalon przed oblicznością
wszę° ludu: Tedy vmilknął Aaron.

4\. Y wezwał Moizesz Mizáelá/ y
Elizáfáná/ synow Ozyelá stryiá A-
aronowego/ ktorem rzekł/ Chodźcie
sám/ á wynieście zá namioty bráćia
wásze precz od mieyscá świętego.

5\. Przyszli tedy á wynieśli ie/ y z szá-
thámi ich precz zá namioty/ iáko
iem roskazał Moizesz.

6\. Rzekł potym Moizesz do Aaro-
ná/ do Eleázárá/ y do Itámárá sy-
now iego/ Nie[D] odkryway cie głow
swych/ áni rozdźieraycie szat swych/
byśćie też y sámi nie pomárli/ á iżby
nie przyszło rozgniewánie ná wszy
tko zgromádzenie ludu/ Ale bráćia
wászy/ to iest/ wszytek narod Izrá-
elski/ niech płácza tych co ie Pan po
palił.

D Zákázuie im áby y námniey v-rzedu swego nieomieszkawáli/ płákaniem zábithych sie báwiąc.

7\. Ani odchodźćie od drzwi przybyt
ku zgromádzenia/ byśćie snadź nie
pomárli/ Abowiemeśćie wy są pomá
záni oleiem Páńskiem: Tedy oni to
vczynili co iem roskazał Moizesz.

8\. Zátym Pan rzekł do Aaroná w
tysłowá.

9\. Ty y synowie twoi nie będźiećie
pić winá áni[E] Sechár/ gdy będźiećie
mieli przychodźić do przybytku zgro
mádzenia/ byśćie snadź nie pomárli/
á to będźie wieczna vstáwá y w po
tomstwie wászem.

E Sechár po Żydowsku známionuie káżde pićie/ ktorem sie człowiek vpić może: A tu iest náuká káptanowi/ áby był trzeźwi y rostropny.

10 A to dla tego/ ábyśćie mieli ro-
zeznánie miedzy rzeczą świętą y nie
świętą/ á miedzy rzeczą czystą y
nie czystą.

11\. A iżbyśćie náuczáć vmieli syny
Izráelskie wszytkich vstaw/ kthore
iem roskazał Pan przez Moizeszá.

12\. Mowił potym Moizesz do Aa-
roná/ Eleázárá/ y Itámárá synow
iego/ ktorzy byli pozostáli: Pobierz-
cie ofiáre śniedną/ ktora zostáłá od
ofiar palonych Páńskich/ á iedźcie
ią v ołtarzá z chlebem przáśnem/ A-
bowiemći iest rzecz naświętsza.

13\. Będźiećie ią ieść ná mieyscu świe
tem/ ábowiem to tobie y synom two
iem oddano iest vstáwá z ofiar pa-
lonych Páńskich/ thák iáko to mnie
iest roskazano.

14 Będźiećie też ieść pierśi obrácáne/
y łopátkę práwą podnoszoną ná mie
scu świętem/ Ty/ synowie twoi/ y
corki twoie z tobą/ Abowiem to prá
wo dáne iest tobie y synom twem/ z
ofiar spokoynych synow Izráelskich

15 Przyniosą tedy łopátkę podnoszo
ną/ y pierśi obrácáne z ofiárą zápa-
loną z tłusthośći/ áby ie obrácáno
przed Pánem/ A to będźie tobie zá
wieczne práwo/ y synom twem/ ták
iáko Pan roskazał.

16 Potym Moizesz dowiedował sie
o kozle ofiáry zá grzech/ á on iuż był
spalon: A dla tegoż rozgniewał sie
ná Eleázárá y Itámárá syny Aaro
nowe/ ktorzy byli pozostáli/ Y rzekł
ták k nim.

17 Przeczześćie nie iedli ofiáry zá
grzech ná mieyscu świethem? Abo-
wiem to iest rzecz naświętsza/ kto-
rá wam iest oddána ku odnoszeniu
złośći wszego ludu/ ábyśćie ie poie-
dnali z Pánem.

18 Oto krew ie° nie iest wnieśioná do
mieyscá świętego/ á tákeśćie go mie
li zieść ná mieyscu świętem/ iákom
wam był roskazał.

19 Tedy Aaron odpowiedźiał Mo
izeszowi/ Dźiśći ofiáre swą zá grzech
y paloną swą ofiáre oddáli Pánu/
A wżdy mie to[F] podkáło/ A gdy-
bych ia był dźiś iadł ofiáre zá grzech/
ázażby sie to było podobáło Pánu?

F To iest/ śmierć onych dwu synow moich/ A przetho iżem iest smutien/ nie mogłem z weselem ieść ofiar ná mieyscu świętem.

20 Co gdy vsłyszał Moizesz przyiął
to wdźięcznie.

Kapitu. XI.

2\. O zwierzętách czystych y nieczystych/ á ktorych sie pożywáć godźiło. 31 Potym áby sie nie dotykano ścierwu. 32. Oczyśćienie z tákowego dotknienia. 43. Iż sie lud zácho wywáć ma iáko święty á niepomázány.

1\. POthym Pan rzekł do Moizeszá y Aaroná temi sło wy.

2\. Powiedzćie ták synom Izráelskię/
* Tyć są zwierzętá ktore sie wam ieść
będźie godźiło miedzy wszemi zwie-
rzęty ktore są ná ziemi.

* w. 4. Mo. 14. ... A Aczkolwiek wszythko co Bog stworzył iest dobre y czyste/ A wszákoż Pan Bog w they rożnicy chćiał zależyć kárność ludowi swemu/ ábyś ... zádźierżawał w po słuszeństwie/ á ná ... vczył go przez thę náukę táiemną/ ... ktoby miał rozeznawáć vczynki nie... ste od czystych/ ... iest vczynki duch... y ćiáłá. O czem ie... świádectwo v P... 6. do Galát. 5.

3\. Będźiećie ieść to co iedno ma ro-
zdźielone stopy y rozdwoione kopy
tá/ á ktore po pokármie przeżuwa.

4\. A wszákoż są niektore co ábo tyl-
ko przeżuwáią/ ábo są też tylko z ro-
zdwoionemi kopyty/ ktorych sie ieść
nie godźi. Iáko iest Wielbląd/ ktory
choćiaż przeżuwa/ á wszákoż niema
rozdwoionych kopyt/ [A] á dla tegoż
wam

Zwierzethá czyſte y nie czyſte.

[B] W Greckiem wykładźie położono Táránta/ktore kozowá właſnem ich ięzykiem Choerogrywus.

† 2. Mách. 6. v. 18.

wam nieczyſtem bedźie.

5. Tákże[B] Krolik/ktory chociaż przezuwa/á wſzákoż iż kopytá rozdwoionego niema/tedy też wam nieczyſtem bedźie.

6. Też y Záiac chociaż żuie/ále iż nie ma rozdwoionego kopythá/ bedźie też v was nieczyſtem.

7. † Swinia też choć ma rozdźieloneſtopy y rozdwoione kopytá/ále iż nie przeżuwa / tedy wam nieczyſtá bedźie.

8. Mięſá ich ieść nie bedźiećie / áni ścierwu ich dotykáć ſie maćie/Abowiem wam ſą nieczyſte.

9. Ze wſzytkich też tych co ſą w wodách/tákich pożywáć bedźiećie/ktore máią ſkrzele y łuſki/ thák w wodách morſkich iáko w rzecznych.

10. Ale tych ieść nie bedźiećie/ktore áni ſkrzel áni łuſki niemáią/ták morſkich iáko y rzecznych/ták máłych iáko y wielkich/ kthore w wodách żywą / Abowiem to wam rzecz przemierzła bedźie.

11. A ták wam obrzydłe bedą / y ieść ich nie bedźiećie / y ścierw ich wam w obmierżeniu bedźie.

12. Owa wſzythki nie ſkrzeláſte á przez łuſki/ktore ſą w wodách/bedą v was obrzydłemi.

13. Miedzy ptáki też z temi ſie brzydźić bedźiećie/á máiąc ie zá obrzydłe/ieść ich nie bedźiećie/Orłá/ Jáſtrzabá/ y Orlicą morſkiego.

14. Sępá / y Kánie wedle ich rodzáiu.

15. Káżdego rodzáiu Krukow.

16. Struſá/Sowy/Ożarki/y káżdego rodzáiu Krogulcow.

17. Puhaczá/Norká/Lelká.

18. Łábęćiá/Baká/y Boćianá.

19. Czáple/Soyki/wedle ich rodzáiu/Dudká y Nietoperzá.

20. Wſzelkie też robáctwo co lata á chodźi o czthérech nogách / niech wam bedźie obrzydłe.

21. A wſzákoż ze wſzytkiego tego robáctwá latáiącego/kthore ſie ruſza ná czterech nogách/ tedy tych pożywáć bedźiećie/ktore w nogách máią ścięgneczká przydłużſze ku ſkakániu po ziemi.

22. Jáko ſą ty kthorych wy pożywáć możećie/káżdego rodzáiu [C]Kobyłek y Koniczkow wedle ich rodzáiu / Skoczkow/y Chrząſzczow/wedle ich rodzáiu.

[C] Ty robaczki y miedzy żydy y miedzy námi ſą nieznáiome czáſow dźiśieyſzych / A gdyż ieſt wielka rożnicá miedzy wykłádáczmi / tedychmy my woleli tego ſie trzymáć coby ſie wżdy ich słowy ſkłoſowáło. Bo choć żydowſkie słowá thy ſą/Selaham/Hár gol/y Hágab: A wſzako/ſą to rozmáite rodzáie robaczkow polnych/ktorych by vżywáć mogłono/ále iż nie ſą známiome/tedy nam też y máło potrzebne.

23. Ale káżde ine robáctwo co láta á ma cztery nogi / niechay v was obrzydłe bedźie.

24. Bo ſie iemi ſplugáwićie. y kto ſie iedno ich ścierwu dotknie / bedźie nieczyſtem áż do wieczorá.

25. A káżdy ten coby ścierw ich precz wynośił / wypierze odźienie ſwe / á bedźie nieczyſtem áż do wieczorá.

26. Wſzelkie zwierze kthore ma rozdźieloną ſtopę / á kopytá rozdwoionego nie ma / áni też przeżuwa / to wam zá nieczyſte bedźie/tego kto by ſie dotknał/nieczyſtem bedźie.

27. A cokolwiek ná ſwych ſthopách chodźi ze wſzytkich zwierząt o czterech nogách/ to wam bedźie nieczyſte/ten coby ſie ścierwu ich dotknał/ nieczyſtem bedźie áż do wieczorá.

28. Ten też co ich ścierw precz wynośić bedźie/ vpierze odźienie ſwe/ á bedźie nieczyſtem áż do wieczorá. Abowiem tyć rzeczy ſą wam nieczyſte.

29. A ty też zá nieczyſte mieć v śiebie bedźiećie/ ktore ſie po ziemi włoczą/ iáko ſą/ Łáśicá/ Myſz/ y Żabá/ wedle ſwego rodzáiu.

30. Jeż/ [D]Chámáleon/ Jáſzczorká/ Slimak/ y Kret.

[D] Drudzy wykłádáią Salámandrá.

31. A tyć miedzy gádźinámi v was nieczyſte bedą/ y kthoby ſie ktorey z nich zdechley dotknał / nieczyſtem bedźie áż do wieczorá.

32. A káżda rzecz ná ktorąby cokolwiek z tych zdechlin vpádło / bedźie nieczyſta/ ták drzewiáne naczynie iáko też y ſzatá/ták ſkorá iáko y wor: Owa káżde naczynie w kthorem co ſpráwuią/ma być do wody włożone/ bo ieſt nieczyſte áż do wieczorá/ ále potym czyſte bedźie.

33. Ale káżde gliniáne naczynie/ w ktoreby nieco z tych vpádło/ to coż kolwiek by tám w niem było/ nieczyſte bedźie / á ſámo bedźie ſtłuczono.

34. Káżda też potráwá ktora iadáią / gdyby oney wody do niey wlano/ tedy bedźie nieczyſto/ á wſzelkie pićie co piyą ktoreby w tákiem naczyniu było / nieczyſtem ſie ſtánie.

35. Owa wſzelka rzecz w ktorąby co wpádło z onych ścierwow / bedźie nieczyſta: Tákże piec y ogniſko iemi ſplugáwione ma być ſkázono/ ábowiem nieczyſte ſą.

36. Ale ſtudnie y Cyſterny y wſzelkie ſtoczyſká wod/ czyſte zoſtáną/ iedno ten coby ſie ścierwu dotknał nieczy-

 ſtem

czyſtem będźie.

37 Też ieſliby co z thych rzeczy zdechłych wpádło miedzy naſienie ktore ſiać máią/ tedy ono zoſtánie czyſte.

38 Ale ieſliby z tych zdechlin wpádło co miedzy naſienie moczone/ thedy iuż nieczyſtem ſie ſtánie.

39 Tákże ieſliby ktore źwierze zdechło/ z tych ktorych wam ieść dopuſczono/ á dotknąłby ſie go ktokolwiek/ tedy ten będźie nieczyſtem áż do wieczorá.

40 A ktoby iádł one zdechline/ ten powinien vpráć ſzáty ſwe/ á będźie ſam nieczyſtem áż do wieczorá/ tákże y ten coby precz wynoſił on ścierw/ vpierze odźienie ſwe/ á będźie przed ſie nieczyſtem áż do wieczorá.

41 Wſzelka gádźiná płázáiąca ſie po źiemi/ obrzydła v was będźie/ áni iey ieść będźiećie.

42 To co ſie theż po brzuchu włoczy máiąc cztery ábo wiecey nog miedzy gádźinámi/ ktore ſie włocza po źiemi/ tych wy ieść nie będźiećie/ bo ſą obrzydłe.

43 Sámi ſie też nie chćieyćie pyſkáć żadną gádźiną/ ábyśćie ſie przez nie nie zmázáli y ſplugáwili.

44 Abowiem Jam ieſt Pan Bog wáſz/ [a] ſtáraycieſz ſie ábyśćie też y wy ſtáli ſie świetemi/ gdyżem ia ieſt świety: Nieoſzpecáyćieſz ſie tedy żadną gádźiną ktora ſie płáza po źiemi.

a 1. Piotr. 1. v. 16.

45 Abowiem Ja ieſt Pan/ ktorym was wywiodł z źiemie Egipthſkiey/ ábych był Bogiem wáſzem/ á wy iżbyśćie też świetemi byli/ gdyżem ia ieſt świety.

46 A thákowáć ieſt vſtáwá około Zwierząt/ Ptakow/ y około wſzech rzeczy żywych pływáiacych w wodách/ y wſzech rzeczy żywych co ſie włocza po źiemi.

47 Ku rozeznániu czyſtego y nieczyſtego/ á miedzy źwierzęty ktorych ſie pożywáć godźi/ á kthorych nie godźi.

Kapitu. 12.

Oczyśćienie niewiáſty po porodzeniu.

1. Mowił pothym Pan do Moizeſzá temi ſłowy.

2. Powiedz ták ſynom Izráelſkiem/ *Gdy niewiáſtá [A] wydawſzy z ſiebie naſienie porodźi Męzczyznę/ będźie nieczyſtha przez ſiedm dni/ [B] według czáſu iáko długo ſwą chorobę miewa.

* Luk. 2. v. 22.

A Niekthorzy to wykłádáią/ Poczawſzy naſienie/ Ale tu podług Żydowſkie[a] wykłádu wyłożono ieſt/ Gdy niewiáſtá wydawſzy naſienie z ſiebie/ przyimuie męzczyńſkie naſienie: Z kąd ſie płod rodźi/ A toć ieſt przećiw onem kthorzy powiedáć śmieią niewiaſthy być oprocz naſienia/ iáko ſą Nowokrzczeńcy/ ktorzy powiedáią iż Kryſtus nic nie wźiął z Pánny Máryey.

3. †A dnia oſmego obrzeżą ciáło nie obrzeſki Męzczyzny onego.

4. A oná zoſtánie przez trzydźieśći y trzy dni/ we krwi oczyśćienia ſwego/ y nie dothknie ſie żadney rzeczy świetey/ [C] áni wnidźie do mieyſcá świetego/ áż ſie wypełnią dni oczyśćienia iey.

B To ieſt/ tyle dni ile mieſzka oſobno będąc chorą ná przyrodzoną niemoc.

† Luk. 2. v. 21. Jan. 7. v. 22.

C Tá Cerymonia ktemu człowieká wiedźie/ áby obaczył wielkość grzechu/ ktory oſpecá poczęćie y národzenie iego/ ták iáko było poſpecilo y przodki iego: Acz ktokolwiek poczęćie y národzenie ſámo z ſiebie rodźiczne ieſt Pánu Bogu/ A ták to ieſt ku náuce tu przełożono káżdemu/ áby ſie brzydźił grzechem ſwem pierworodnem/ máiąc gi w obmierzeniu.

5. A ieſliż porodźi Dźiewkę/ przez czternaśćie dni nieczyſtá będźie/ to ieſt/ po dwákroć thák długo iáko miewa ſwą chorobę/ a zoſtánie we krwi oczyśćienia ſwego/ przez ſześć dźieſiąt y ſześć dni.

6. Gdy ſie potym wypełnią dni oczyśćienia iey/ ták po Synaczku iáko y po Dźieweczce/ przynieſie ná ofiárę palną báráná łonſzczaká/ y gołebiátko/ ábo ſynogárlice ná ofiárę zá grzech/ á tho odda Káplanowi v przybytku zgromádzenia.

7. Kthorego on ofiárowáć będźie przed Pánem/ á będźie ſie modlił zá nią/ y oczyśći ią od płynienia krwie iey: Táć ieſt tedy vſtáwá około niewiáſty/ kthora porodźi Syná ábo Dźiewkę.

8. Ale ieſliż ſie zdobyć nie może ná báráná/ tedy niech weźmie pare ſynogárlic/ ábo pare gołabiąt/ iedno ku ofierze paloney/ á drugie ná ofiárę zá grzech/ tedy ſie zá nią będźie modlił kápłan/ á ták oczyśćiona będźie.

Kapitu. 13.

Jáko kápłan ma rozeznáć gdźie trąd á gdźie nie trąd/ y o oczyśćieniu iego.

1. Pothym ieſzcze mowił Pan do Moizeſzá y do Aaroná w ty ſłowá.

2. [A] Człowiek ktoryby miał ná ſkorze ciáłá ſwego guzy/ ábo liſzáie/ ábo białe blizny/ ták iżby ſie ná ſkorze ciáłá iego przymiot trądu okazał/ táki ma być przywiedźion przed kápłaná Aaroná/ ábo przed ktorego inego kápłaná z ſynow iego.

3. Tedy ogląda kápłan przymiot on ná ſkorze ciáłá iego/ á ieſliż w niem włoſy pobielały/ á wpáł ſie w ćiáło iego/

A Trąd y tákowe zmázá o ktorey ſie tu wſpomina/ znamionuie trąd y nieczyſtothę grzechu/ kthorego rozſądek ná ſámego thylko Pána Kryſtuſá prawdźiwego Kápłaná należy/ ktory ſie thu znaczy przez Aaroná.

iego/ y byłyby iáko dołki ná ſkorze ie go/ tedy to ieſt záráżenie trádu/ A przetoż ogladawſzy go kápłan ro- zezna go być nieczyſtem.

4. Ale iesliż biała blizná ieſt ná ſko- rze iego/ á nie ieſt zdołkowána ſko rá/ y włoſy nie pobieláły/ thedy ká- płan onego záráżonego zámknie o- ſobno przez ſiedm dni.

5. Potym ſiodmego dniá oglada ia powtore kápłan/ á iesliż ták przed- ſie trwa on przymiot/ á nie ſzerzy ſie dáley po ſkorze/ kápłan znowu przez drugie ſiedm dni zádźierży go w zá- mknieniu.

6. Tám gdy ony ſiedm dni wynidą/ oglada gi záſie kápłan/ á iesliże po- czerniewa/ á nie ſzerzy ſie po ſko- rze/ [B] tedy go kápłan zezna być czy- ſtem/ bo tylko okroſtáwiał/ á wypra wſzy ſwe ſzáty/ czyſtem będźie.

[B] W thych sło- wiech vkázuie dwo iákie grzechy w wiernych/ iedny ktore potrzebá ćier pieć/ iáko nie doſtá tki ludźi krewkich A záſie drugie dla ktorych grzeſzni máią od Kośćiołá być wytączeni/ O czem w. 1. do Ko- rynt. 5.

7. Ale iesliż tym wiecey ſzerza ſie ná ſkorze kroſty ony po ogladániu ká- płanowem/ á po oczyśćieniu iego/ tedy powtore ma być ſtáwion przed kápłanem.

8. A iesli obaczy kápłan że ſie kroſty ſzerzą [C] po ſkorze/ zezna go być nie- czyſtem/ bo iuż ieſt trąd.

[C] Abo iż ſie też o ſypą po ſkorze: Tu ſie w thym znáczy ſkáżenie náthury náſzey/ ktora by- wa ſproſnośćią grzechu bárzo oſzpe- cona/ iesliż iey Duch Swiethy od tego nie powśćią- gnie.

9. Gdy będźie záráżenie trádu ná człowieku/ thedy będźie przywiedźion przed kápłaná.

10 Ktory gdy vyzry iż ſą guzy biáłe po ſkorze/ á włoſy pobielewáią/ á narasthá wáłoby żiwe mieſo w o- nych guziech.

11. Tedy ieſt záſtárzáły trąd ná ſko- rze ćiáłá iego/ y zezna kápłan iż czło wiek on ieſt nieczyſty/ A nie będźie go zámykał oſobno gdyż ieſt nieczy ſtem.

12. Jesliż ſie tedy trąd ná ſkorze roz- ſzerza/ á wſzythke ſkore poczawſzy od głowy áż do nog oſypie/ thyle ile kápłan widźieć może.

13. Ma go ogladáć Kápłan/ gdźie wiec iesli iuż trąd okrył wſzytko ćiá ło/ thedy onego záráżonego zezna być czyſtem/ ábowiem wſzytek przy miot obroćił ſie w białość/ y ták zoſtá nie czyſtem.

14 Ale onego ż dniá iákoby ſie ſkoro vkazáło mieſo żiwe/ tedy nieczy- ſtem będźie.

15 A ták oglada kápłan mieſo żi- we/ á zezna go być nieczyſtem/ Abo wiem ono mieſo żiwe nieczyſte ieſt á iuż ieſt trąd.

16 Ale iesliby zginełko mieſo żiwe/ á obroćiło ſie w białość/ tedy przyi- dźie do kápłaná.

17 A kápłan ma go ogladáć/ gdźie iesli przymiot on pobieleie/ tedy ká- płan zezna go być czyſtem/ gdyż ták ieſt.

18 Jesliżby też był wrzod w ćiele ná ſkorze/ á zágoiłby ſie.

19 A ná mieyſcu wrzodu onego/ ná dałby ſie guz biały/ ábo też liſzay iá- ki biały ábo czerwony/ tedy go ma kápłan ogledáć.

20 A gdy gi oglada kápłan/ iesliby wklekł w ſkorę/ á iż ná niem włoſy zbieláły/ tedy człowieká onego ze- zna kápłan być nieczyſtem/ bo záráże nie trádu ieſt pochodzące ze wrzo- du.

21. Ale iesliżby obaczył Kápłan że w niem włos nie bieleie/ á iż liſzay nie wklekł w ſkorę/ ále tylko poczerniał/ thedy záráżonego zádźierży kápłan przez ſiedm dni w zámknieniu.

22 A iesliżby ſie ſzerzył ná ſkorze/ ká- płan zeznáć ma iż ieſt nie czyſtem/ á ieſt ná niem záráżenie trádu.

23 Wſzákoż iesliby blizná oná biała zoſtáłá ná ſwem mieyſcu/ á nie ſze- rzyłá ſie/ tedy ieſt zapalenie wrzo- du/ á zezna ia być kápłan czyſtą.

24 Tákże iesliby ſie kto ná ſkorze ćiá łá ſwego ogniem ſpárzył/ á po zgo- ieniu oney ſpárzeliny vkazałby ſie li ſzay biały zczerwieniáły ábo biały.

25 Tedy gi oglada kápłan/ á iesliżby włos w liſzáiu pobielał/ á ſámby głe biey wklekł w ſkorę/ ieſt to trąd z ſpá rzeliny pochodzący/ kápłan tedy ze zna go być nieczyſtem/ gdyż ieſt zá- ráżenie trádu.

26 A gdy Kápłan oglada iż nie ſą w liſzáiu odmienione włoſy/ á iż nie wklekł głeboko w ſkorę/ ále ſie nie iá ko záczerniewa/ thedy go zádźierży w zámknieniu Kápłan przez ſiedm dni.

27 A gdżieby dniá ſiodmego obaczył że ſie ſzerzy ná ſkorze/ zezna go być nieczyſtem/ bo ieſt záráżenie trádu.

28 A iesliż tenże liſzay zoſtawa ná ſwem mieyſcu/ á nie ſzerzy ſie po ſko rze/ ále ſie záczerniewa/ ieſt puchli- ná z ſpárzenia/ A kápłan zezna iż ieſt czyſtem/ ábowiem ieſt zápale- nie z ſpárzeliny.

29 Tákże gdyby mąż ábo niewiáſtá ná gło-

ná głowie/ábo ná brodzie mieli iáki przymiot.

30 Tedy ma kápłan oglądáć gi/ábedzieli głębiey w ſkorze/y ma w ſobie włoſy pożołkłe á cienkie / zezna go być nieczyſtem/Abowiem ſą párchy/ á trąd ná głowie/ ábo ná brodzie.

31. Ale ieſliby obaczył kápłan iż on párch nie ieſt głębiey w ſkorze/ á nie było by w niem włos czarny/tedy czeká onego ktory ma ná ſobie párchy/ zámknie go oſobno przez ſiedm dni.

32 Potym dniá ſiodmego obeyzry kápłan przymiot on/ á ieſliż ſie párch nie ſzerzy /y nie ma w ſobie pożołkłych włoſow/á nie wpił ſie głębiey w ſkorę.

33 Tedy go ogolą/nie ruszáiąc mieyscá ſpárſzywiáłego/ ále onego párſzywcá zádzierży powtore kápłan w zámknieniu przez ſiedm dni.

34 A potym dniá ſiodmego oglądá kápłan ony párchy/ktore ieſliż ſie po ſkorze nie ſzerzą/y nie ſą głębiey w ſkorze/tedy go zezna kápłan być czyſtem/á przeprawſzy odzienie ſwoie / będzie czyſtem.

35 Ale ieſliżby záſie po oczyśćieniu począł ſie párch ſzerzyć po ſkorze.

36 Tedy go ma oglądáć kápłan / á ieſliż ſie párch on ſzerzy po ſkorze/iuż kápłan nie ma pátrzáć włoſow pożołkłych/bowiem ieſt nieczyſty.

37 Wſzákoż ieſli párch trwa w ſwey bárwie/á włos czarny w niem nárasta/tedy ſie iuż zgoiły ony párchy/ y ſam ieſt czyſtem / A przetoż go zezna kápłan być czyſtem.

38 A ieſliby theż mąż ábo niewiáſtá ná ſkorze ſwey mieli blizny białe po ciele.

39 Tedy ie ma oglądáć kápłan/á ieſliżby ſie blizny ony ná ſkorze ciáłá iego białe záczerniewáły/tedy ſą tylko liſzáie białe / á on ſam ieſt czyſtem.

40 Ktemu ieſliby ktoremu mężowi włoſy z głowy opádáły / tedy ieſt łyſy/ á ktemu czyſty.

41 A ieſliżby ná przodku głowy iego opádły włoſy/tedyć też ieſt tylko łyſy/ ále czyſty.

42 Wſzákże ieſliby ná łyſinie z przodku ábo z tyłu okazáłá ſie blizná biała ábo zczerwieniáłá / tedy ieſt trąd roſtący ná obłyſieniu/ták z przodku iáko z tyłu.

43 Y ma to oglądáć kápłan/á ieſliżby obaczył iżby blizny ony puchnęły/ bieláiąc ſie y záczerwieniáiąc po ktoreykolwiek ſtronie łyſiny / iakoby ná kſztałt trądu ná ſkorze ciáłá.

44 Tedy człowiek on ieſt trędowáty y nieczyſty/y ma zeznáć kápłan że ieſt nieczyſtem / gdyż táki przymiot ma ná głowie.

45 [D] A trędowáty ktory ieſt tym zárażon / ma chodzić w rozdárthem odzieniu/z gołą głową/zákrywáiąc vſtá / á że ieſt nieczyſtem wołáiąc.

D Z tąd mamy náuke iáki ieſt ſthan człowieká w grzechu zátwárdzonego / y iáki ma być ſtan iego wzgromádzeniu wiernych.

46 Y iák długo ono zárażenie ma ná ſobie / będzie nieczyſthem : Oſobno mieſzkáć ma/ á precz zá namioty będzie miał mieſzkánie ſwoie.

47 A gdy też ná ktorey ſzácie byłáby ználeziona zmázá trędu/choćiaż będzie ſzátá z wełny / choćiaż lniána.

48 Tákże gdyby byłá ná oſnowie ábo ná wątku / thák lniánem iáko y wełniánem / y ná iakiey ſkorze/ ábo ná iákieykolwiek rzeczy ſkorzáney.

49 A byłáby oná zmázá zielona ábo czerwona ná ſzácie / ábo ná iákiey ſkorze/ ná oſnowie/ ná wątku/ y też ná iakieykolwiek rzeczy ſkorzáney: Tedy to będzie zmázá trądu/á ma ią oglądáć kápłan.

50 A oglądawſzy kápłan zmázę onę/zadzierży ią w zámknieniu przez ſiedm dni.

51. Potym dniá ſiodmego gdy obeyzry kápłan zmázę/ieſliżby ſie ſzerzyłá ná ſzácie/ábo ná oſnowie/ ábo ná wątku/ábo ná iákiey ſkorze/tákże y ná káżdey rzeczy z ſkory vrobioney/ tedy ieſt trąd iádowity y nieczyſty.

52 Ma tedy ſpálić táką ſzátę/ábo oſnowę/ábo wątek/ták z wełny iáko y lniány/ y wſzelka rzecz ſkorzána/ ná czemby iedno byłá zmázá / Abowiem ieſt trąd iádowity / y przetoż w ogniu ma być ſpalon.

53 Ale gdyby obaczył kápłan iż oná zmázá nie ſzerzy ſie ná ſzácie / ná oſnowie/na wątku / y ná káżdey rzeczy ſkorzáney.

54 Roſkaże ono vpráć ná czem ieſt zmázá / á powtore ono przez ſiedm dni zádzierży w zámknieniu.

55 A ieſliby po onym vpraniu obaczył kápłan/ iż zmázá oná bárwy ſwey nie zmieniłá / ániby ſie też ſzerzyłá/tedy ieſt rzecz nie czyſta/á ták ma być w ogniu ſpaloná/choćiażby ſie tá-

sie tákie spełznienie wiádło w nowe ábo w wiotche sukno.

56 Wszákoż iesliby kápłan obaczył zmáze po vpraniu/nie ták znáczna iáko pierwey byłá/odedrze ia ták od száty/iáko y od skory/od osnowy/y od watku.

57 Lecz ieslizby sie ieszcze okázowáłá ná száćie/ná osnowie/ná watku/y ná iákiey rzeczy skorzáney / iest trad mnożacy sie: A przetoż rzecz tá ná ktoreybykolwiek był/spaloná bedźie.

58 Ale gdy wypierzesz száte / osnowe/watek / ábo theż ktorażkolwiek rzecz skorzána / á zginełáby zmázá/ tedy ma być powtore vprána / á ták bedźie czysta.

59 A táć iest vstáwá około rozeznánia tradu ná száćie z wełny ábo ze lnu/ ná osnowie / y ná watku / ábo ná káżdey rzeczy skorzáney/iáko to ma być rozeznano iż iest czysthe ábo nieczyste.

KApitu. 14.

2. Oczyśćiánie tredowátego. 34. Oczyśćiánie domu tradem zarážonego.

1. POthym Pan mowił do Moizeszá temi słowy.

2. [A] Táć iest vstáwá około tredowátego gdy bedźie miał być oczyśćion / ma być* przywiedźion do kápłaná.

3. A wynidźie kápłan zá namioty áby go oglądał / ieslizby tredowáty vleczon był od tradu swego.

4. Tedy roskáże kápłan áby wźiął dla oczyśćienia swego dwá wroblá żywe y zdrowe / drzewo cedrowe y iedwab czerwony/y Izop.

5. Tedy roskáże iednego wroblá zárznąć w naczyniu gliniánem nád woda żywa.

6. A weźmie żywego wroblá/drzewo cedrowe/ y on iedwab czerwony / y Izop / y zmacza ie z onem żywem wroblem/we krwi zábithego wroblá nád woda żywa.

7. Tedy tem siedmi kroć pokropi/onego ktory ma być oczyśćion od tradu/y oczyśći go/potym wolno puśći wroblá żywego w pole.

8. A ten kthory iest oczyśćion vpierze száty swe / y ogoli wszythki swe włosy/á omyie sie woda żeby był czystem/potym do namiotow wnidźie / á przez siedm dni bedźie mieszkał przed namiotem swoiem.

9. Potym dniá siodmego ogoli wszytki swe włosy ná głowie / brode swa / y brwi nád oczymá swemi / y wszytki ine włosy swoie/przythym vprawszy száthy swe / omyie woda ćiáło swe/[B] y tákże oczyśćion bedźie.

10 A osmego dniá pothym weźmie dwá báránki zdrowe/y owieczke iedne łońska zdrowa / y troie dźiesieć częśći mąki pszenney zmieszáney z oliwa ku ofierze śniedney/y [C] Log oliwy.

11. Tedy kápłan ktory oczyśćiáć bedźie/ postáwi one ktory ma być oczyśćion/z temi rzeczámi przed Pánem v drzwi przybytku zgromádzenia.

12. Potym weźmie kápłan báránká iednego / á ofiárowáć go bedźie zá wystepek/z Logiem oliwy/ y bedźie obrácał przed Pánem ony rzeczy.

13. Zárznie też báráná onego ná mieyscu gdźie spráwuia ofiáry zá grzechy/ y ofiáry zápalone ná mieyscu świetem/Abowiem iáko ofiárá zá grzech należy ná kápłaná/ ták też y thá zá wystepek / ábowiem iest rzecz naświetsza.

14 Y weźmie kápłan krwie z ofiáry zá wystepek/á pomáże ia koniec [D] vchá prawego / onemu kthory oczyśćion być ma/ thákże pálec wielki v práwey reki / y pálec wielki v práwey nogi iego.

15. Weźmie też kápłan z onego Logu oliwy/á wleie sobie ná lewa dłoń.

16 Y omoczy w niey pálec swey práwey reki / á siedm rázow ona oliwa przed Pánem pálcem kropić bedźie.

17. A ostátkiem oliwy ktora zostánie ná dłoni/pomáże kápłan koniec vchá práwego onemu kthory oczyśćion być ma/tákże pálec wielki práwey reki/y pálec wielki práwey nogi iego/ná oneyże krwi ktora iest ofiára zá wystepek.

18. Ktemu coby też ieszcze zostáło oliwy ná dłoni kápłanowey/ tem pomáże głowe onego ktory ma być oczyśćion / á sam Kápłan vczyni zá niem modlitwe przed Pánem.

19. Thámże on kápłan vczyni ofiáre zá grzech/á bedźie sie modlił zá onem ktory ma być od nieczystośći swey oczyśćion/potym ma zárznąć palona ofiáre.

Marginal notes:

[A] Tredowáty do czyśćiony známionuie stan człowieka w grzechu zástáłego y zátwárdźonego/ nád ktorem sie Bog zmiłował wyimuiąc go z nieczystośći/ y z niepráwośći ie°.

* Mát. 8. v. 4. Már. 1. v. 44. Luk. 5. v. 14.

[B] Wßytká tá táiemnicá około oczyśćiánia y omywánia/známionuie omyćie y oczyśćienie oney krwie ktora iest podana zá ofiáre dla grzechow świátá wßytkiego.

[C] Log to słowo żydowskie/ známionuie miáre/ ktora w sobie ma thák wiele iáko sześć skorup iáiowych wody ábo czego inße°.

[D] Tá Cermonia znáczy słuchánie náuki świetey/ y posłußeństwo iey powinne/ rzeczą y skutkiem.

20 Y ofiárowáć będźie ná ołtharzu Káplan zápaloną ofiáre / y ofiáre śniedną modląc sie zá niem / á będźie oczyśćion.

21 A ieśliżby kto był ták vbogi iżby tego mieć nie mogł / thedy ma wźiąć iednego báráná ku ofierze zá wyſtepek dla podnoſzenia / áby sie káplan modlił zá niem / A dźieśiątą część máki pſzenney / nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney / y ieden Log oliwy.

22 Kthemu dwie ſynogárlicy / ábo dwoie gołąbiąt / czego z tych doſtáć może / z kthorych iedno ná ofiáre zá grzech / á drugie ku ofierze paloney będźie.

23 Y przynieśie to ósmego dniá dla oczyśćienia ſwego do káplaná / przed drzwi Przybytku zgromádzenia / przed oblicznośc Páńſką.

24 Weźmie tedy káplan báráná ofiáry zá grzech / y Log oliwy / obrácáiąc to w ofiárowániu przed Pánem.

25 A zárznie báráná ofiáry zá wyſtepek / á omoczywſzy pálec we krwi / pomáże koniec práwego vchá onemu co ma być oczyśćion / tákże pálec wielki ręki práwey / y pálec wielki nogi práwey iego.

26 Potym káplan náleie thęż oliwy ná lewą dłoń ſwoię.

27 A będźie śiedm kroć kropił mocząc w niey pálec ręki ſwey práwey przed Pánem.

28 A co ieſzcze zoſtánie ná dłoni oliwy / tym pomáże koniec vchá práwego onemu kthory oczyśćion być ma / tákże pálec wielki práwey ręki / y pálec wielki práwey nogi iego / ná oney że krwi ktora ieſt ofiárą zá wyſtepek.

29 Ktemu coby też ieſzcze zoſtáło oliwy ná dłoni káplanowey / tem pomáże głowę onego ktory ma być oczyśćion / áby go ták oczyśćił przed Pánem.

30 Zárznie potym iedne ſynogárlice ábo iedno gołąbie / czegokolwiek z tych doſtáć może.

31 A thák iedno z onych co mieć będźie / odda ná ofiáre zá grzech / á drugie ku paloney ofierze / oprocz ieſzcze śniedney ofiáry / A thák go oczyśći przed Pánem.

32 A táć ieſt vſtáwá około człowieká / ná ktoremby było záráženie trądu / á kthory nie wſzytkiego doſtáć może ku oczyśćieniu ſwemu.

33 Rzekł potym Pan do Moiżeſzá y Aároná temi słowy.

34 Gdy wnidźiećie do źiemie Chánáán / ktorąm wam dał w ośiádłość: Jeśliżbych dopuśćił ná kthory dom mieſzkánia wáſzego záráženie* trądu.

35 Tedy on ktoreˀby ten dom był / ma idź opowiedźieć to Káplanowi / iż coś podobnego záráženiu trądu dá ie sie widźieć ná domu iego.

36 Roſkáže thedy káplan wyprzątnąć dom pierwey niż ſam wnidźie / áby oglądał záráženie ono / iżby sie nic nie ſplugáwiło coby było w domu / á tákże potym wnidźie ku oglądániu domu.

37 A ieśliżby obaczył záráženie trądu ná śćiánách domu onego / á dołki czarne pożołkłe / ábo czerwone / ktoreby w śćiáne wklekły.

38 Thedy káplan wynidźie przed drzwi domu onego / y zámknie go przez śiedm dni.

39 Wroći sie potym dniá śiodmego / á ieśliż obaczy iż sie záráženie ſzerzy ná śćiánách.

40 Roſkáže wyłamáć ono kámienie zárážone z śćian / á wymiotáć precz z miáſtá ná mieyſce nieczyſte.

41 Y roſkáže we wnątrz dom poſkrobáć wſzędy wkoło / á ono co zſkrobáno / wyſypáć precz zá miáſto ná mieyſce nieczyſte.

42 A ná ono mieyſce ine kámienie máią wpráwić / á inſzem wapnem potynkuią dom.

43 Ale ieśliż po onem wymiotániu kámienia / y po ſkrobániu / y potynkowániu / odnowi y mnożyć sie będźie záráženie w onym domu.

44 Tedy niech idźie káplan á oglądá / y ieśliż gdźie vyźry á ono sie ſzerzy záráženie w domu / ieſt iádowity trąd w domu onem / á przetoż ieſt nieczyſty.

45 Támże dom on káže rozwálić / z kámieniem / z drzewem / y ze wſzytkiem wapnem / á wynioſą on wſzytek rum precz zá miáſto ná mieyſce nieczyſte.

46 Ten ktoryby wſzedł do domu onego przez then czás gdy będźie zámknion / nieczyſthem ieſt áż do wieczorá.

47 A ktoby ſpał w onym domu / ma vpráć ſzáty ſwe / thákże y ten co y tám

* Byłá rozmáita przemierzła / ktora przylnęłá ná śćiánách w domoch.

kám kadł/ ma też vpráć száty swoie.

48 Ale iesliby przyszedszy obaczył kápłan/ iż sie nie szerzy záráženie w domu onem/ potym gdyby gi potynkowano/ tedy zezna iż iest czysty/ á bowiem zginełołzáráženie ono.

49 A ták ku oczyśćieniu onego domu/ weźmie dwá wroblá/ drzewo cedrowe/ iedwab czerwony/ y Izop.

50 Y zárznie wroblá iednego/ w naczyniu gliniánem nád woda żywa.

51. A weźmie drzewo cedrowe/ iedwab czerwony/ y Izop/ y wroblá żywego/ á zmacza tho wszytko we krwi wroblá zábitego/ y w wodźie żywey/ á tym siedmkroć ma on dom pokropić.

52 Oczyśći tedy dom krwia wroblá onego/ y woda żywa/ y żywem wroblem/ drzewem cedrowem/ Izopem/ y iedwabiem czerwonem.

53 A potym żywego wroblá puśći wolno precz zá miástho w pole/ á ták oczyśći on dom/ że będźie czystem.

54 A thác iest vstáwá około káždey niemocy trádu/ y párchow.

55 O tredźie też ná száćie/ y ná domu

56 Y o guźiech/ o liszáioch/ y o białych bliznách.

57 Ku náuce rozeznánia/ w kthory czás co iest czystego ábo nieczystego: A toć iest vstáwá około trádu.

KApitu. 15.

2. O człowieku z ktorego nasienie płynie. 3. Splugáwienie iego. 13. Oczyśćienie iego. 19. Niewiástá przyrodzona niemoc máiąca á splugáwienie iey. 28. Oczyśćiánie iey.

1. Mowił potym Pan do Moizeszá y do Aároná w ty słowá.

2. Powiedzćie thák synom Izráelskiem/ [A] Z kthoregobykolwiek meżá násienie płyneło/ ten będźie nieczystem.

[A] Tu z tego mieśá rozumieć máo káždem meżu ktory poddan iest rozkoszam/ á pożądliwośćiam ćiáłá swego/ ktory y sam y ze wszythkiemi sprawámi swemi iest nieczysty.

3. A toć będźie znák nieczystego płynienia iego/ gdy ábo z niego popłynie ábo w niem zgęstnieie nasienie.

4. Ná ktorembykolwiek łożu tháki ktory ma płynienie nasienia leżał/ to że ono iest nieczysthe/ y ná czemby kolwiek siadł/ to nieczyste będźie.

5. Ktoby sie dotknął łożá iego/ vpierze odźienie swoie/ á omyie sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

6. Ktoby też siadł ná tym ná czem ten siedźiał co z niego płynie/ ma vpráć száty swe/ y omyć sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

7. Tákże iesliby sie [B] kto tknął ćiáłá meżá onego z ktorego płynie nasienie/ ma vpráć száty swe/ y omyć sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

[B] Ktorzy sie z ludźmi nieczysthemi stowarzyszáią/ y sámi też sie nieczystemi stawáią.

8. Iesliby też kto czysthem będąc od niego był oplwan/ ma on vpráć száty swe/ y omyć sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

9. [C] To też wszytko ná czemby iedno ieźdźił mąż płynienie máiący/ będźie nieczysto.

[C] Słowo to ktore tu położył Moizesz/ znáczy tu wszytek rząd/ ktory ná koniu bywa/ siodło ábo y co inego/ ktemu też tem płynieniem ták meżowem iáko y niewieśćiem/ o ktorem thu przypomina/ dáie nam znáć/ iż Pan Bog po nas chce wielkiey á osobliwey czystośći.

10 Ktoby sie też iákieykolwiek rzeczy dotknął/ kthoraby iedno byłá pod niem/ nieczystem będźie áż do wieczorá/ á ktoby ie nosił/ vpierze száty swe y omyie sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

11. Ktemu też kogoby sie dotknął ten co płynienie ćierpi/ nie vmywszy przed tym rąk swych/ tedy on ktorego dotknął/ ma vpráć száty swe/ á omyć sie woda/ á będźie nieczystem áż do wieczorá.

12. A iesliż sie człowiek tháki dotknie naczynia iákiego gliniánego/ tedy tákowe naczynie stłuczono będźie/ á iesliż będźie drzewiáne naczynie/ tedy woda wypłokáć máią.

13. Ale gdyby on człowiek od tákiego płynienia był oczyśćion/ odłoży sobie siedm dni ku oczyśćieniu swemu/ y vpierze száty swe/ á ćiáło swe omyie żywa woda/ y ták sie stánie czystem.

14 Potym osmego dniá weźmie sobie dwie synogárlicy ábo dwoie gołabiąt/ á przyidźie przed Páná do drzwi przybytku zgromádzenia/ á to odda kápłanowi.

15. Tedy kápłan iedno z nich ofiárowáć będźie [D] zá grzech/ á drugie ku ofierze paloney/ á thák go oczyśći przed Pánem od płynienia nasienia iego.

[D] O thym pátrz niżey w Kap. 16. w wierszu. 3.

16 Mąż z ktoregoby przez sen wyszło nasienie/ wszythko swe ćiáło omyie woda/ á nieczysthem będźie áż do wieczorá.

17. Ktemu iesliby iáka szátá/ ábo skorá nasieniem płynącem splusczana byłá/ tedy musi być przeprána w wodźie/

dzie/ ábedźie nieczysta áż do wieczorá.

18 Jesliby mąż ten ktory ćierpi plynienie naśienia/ śpal z niewiásta/ oboie sie máia omyć woda/ á nieczyste mi áż do wieczorá beda.

19 Tákże niewiástá ktora bedźie ćierpieć swa chorobe iżby krew plynelá z niey/ przez śiedm dni osobno ma mieszkáć/ á ten ktoryby sie iey tknal/ nie czystem bedźie áż do wieczorá.

20 Y ná ktoreyby iedno rzeczy lezálá pokad iest w chorobie swoiey/ oná rzecz nieczysta bedźie/ tákże ná czembykolwiek iedno śiedźiálá/ tedy też to nieczyste bedźie.

21 Ktożkolwiek sie też dotknie lożá iey/ vpierze száty swoie/ á sam sie też omywszy woda/ nieczystem bedźie áż do wieczorá.

22 Tákże gdyby sie kto dotknal tego ná czemby oná śiedźiálá/ ten vpierze száty swe/ á omywszy sie bedźie nieczystem áż do wieczorá.

23 Abo iesliby ná lożu leżal ábo ná czemkolwiek śiedźial/ ná czemby też oná śiedźiálá/ z onego dotknienia bedźie nieczystem áż do wieczorá.

24 Przytym[E] iesliby sie trefilo mężowi śpáć z nia/ á byłby choroba iey splugáwion/ tedy nieczystem bedźie przez śiedm dni/ y káżde loże ná ktorembyby leżal/ nieczyste bedźie.

E To mamy rozumieć o sámem tylko leżeniu oprocz káżdego zlaczenia: Bo iesliżby sie zlaczenie w tym trefilo/ tedy obádwá wedle prawá Bożego/ śmiercia byváli karani.

25 Też iesliby niewiástá ćierpiálá plynienie krwie przez niemálo dni/ nie onego czásu gdy miewa swa chorobe/ ábo iżby ia dluższey chorobá plynaca trzymálá niż zwyklá bywáć/ przez on wszytek czás nieczysthego iey plynienia/ ták iáko gdy czásu swego chorowáć zwyklá/ nie czysta bedźie.

26 Káżde łoże pokiby plynienie ćierpiálá/ tháksże rownie bedźie nieczyste/ iáko czásu tego kiedyby ćierpiálá chorobe swoie/ y to ná czemby sie dźiálá/ nieczysthe iest/ iáko y czásu iey choroby.

27 Ktżoby sie kolwiek dotknal tych rzeczy/ nieczysthem bedźie/ y da vpráć száty swe/ y omyie sie woda/ á bedźie nieczystem áż do wieczorá.

28 Ale iesliby oná byłá czysta od plynienia swego/ thedy sobie odloży śiedm dni/ á oczyśćiáć sie bedźie.

29 Pothym dniá osmego weźmie oná dwie synogárlicy ábo dwoie golabiat/ ktore donieśie káplanowi do drzwi przybytku zgromádzenia.

30 Tedy iedno z nich bedźie káplan ofiárowal ofiáre zá grzech/ á drugie ku paloney ofierze/ y bedźie sie zá nia modlil Pánu/ dla onego iey nie czystego plynienia.

31. A ták tem sposobem syny Izráelskie od ich nieczystośći oczyśćiayćie/ áby dla swych plugástw nie pomieráli/ gdyby mieli splugáwić przybytek moy/ ktory iest w posrzod ich.

32 A táć iest vstáwá okolo tego/ w ktorem sie otrzymáć nie może przyrodzone naśienie iego/ á ktory ćierpiac plynienie naśienia nieczysthem sie stawa.

33 Tákże y okolo niewiásty/ ktora prze swa chorobe ma być osobno wylaczoná/ y tego z kogoby plynelo naśienie iego/ ták z mężczyzny iáko y z niwiásty: A nád to y okolo káżdego tego/ coby z nieczysta niewiástha spal.

Kapitu. 16.

1. Przygotowánie Káplańskie kiedy ma wchodźić do mieysca świetego. 12. Oczyśćienie mieysca świetego Przybytku/ y Oltárza. 21. Koźiel ná puszcza wypuszczony.

1. Otym mowil Pan Moizeszowi *po śmierći onych dwu synow Aaronowych/ ktorzy ofiáruiac Pánu sa zámordowáni.

* Wyższey. 10. w.

2. J ták rzekl Moyżeszowi/ Mow do Aaroná brátá twego/* Niech do mieśca Swietego niewchadza ledá kiedy/ zá Zaslone przećiw Wieku/ ktore iest ná skrzyni/ áby nie vmárl/ ábowiem sie okáże wobloku nád wiekiem.

* Wt. 21. Mo.... Zyd. 9. w.

3. Ale tem obyczáiem bedźie wchadzal Aaron do mieyscá świethego/ to iest z Cielcem ná ofiáre zá grzech á z Skopem ku ofierze paloney.

4. Oblecze sie w poświecona száte lniána/ á wzuie ná ćiálo swe vbránie lniáne/ y opásze sie pásem lniánem/ wloży theż ná glowe czapke lniána/ ktore sa vbiory świete/ co sie wnie ma oblocżyć gdy omyie ćiálo swe.

5. A weźmie od wszythkiego zgromádzenia synow Izráelskich Dwá Kozly ná ofiáre zá grzech/ y Jednego Bá-

go Báránká ku ofierze paloney.

6\. Tedi Aaron Cielcá zá grzech swoy ofiárowáć bedźie modlac sie ták sam zá sie/ iáko y zá swoy dom.

7\. Weźmie też ony dwá Kozły/ á po stáwi ie przed Pánem v drzwi przy bytku zgromádzenia.

8\. Potem Aaron rzući los miedzy ony dwá kozły/ ieden los z sthrony Páná/ á drugi los z strony [A] Azázelá.

[A] Jest własne i- mie iednei gori nie dáleko Synái/ kto rą ták zową dla ko złá kthorego tám wypuszczano.

9\. J bedźie Aaron ofiárował kozłá ná ktorego pádnie los z strony Páń skiey/ á tá ofiárá zá grzech bedźie.

10\. Ale kozłá ná ktorego pádnie los z strony Azázelá/ posthawi żywego przed Pánem/ áby sie modlac nád niem wypuśćił go ná pusczá Azázel.

11\. Przytem Aaron ofiárowáć bedźie Cielcá zá grzech swoy/ á ofiáruiac go/ y sam zá sie y zá dom swoy modlić sie bedźie.

12\. Thedy weźmie kádźidlnice pełna wegla goráiacego z oltarzá/ ktory iest przed Pánem/ y pełna garśći rzeczy wonnych ná proch stárthych/ á to wniesie zá zasłone.

13\. [B] J wsypie ony prochy ná ogień przed Pánem/ áby dym kádzenia okrył Wieko kthore iest ná Skrzyni świádectwá/ á ták nieumrze.

[B] Tho znáczy iż Bog nie iest vbłagan oprocz modlitwy Káptaná nawyższego/ ktora sie przez tho kadzenie znáczy/ A ten nawyższy káptan iest sam Krystus.

14\. [C] *Weźmie też Cielcowey krwie/ á pálec swoy wniey maczáiac/ bedźie ia kropił przed Wiekiem ku wschodu słońcá: Siedmi kroć bedźie kropił pálcem swem przed Wiekiem ona krwia.

[C] Weśćie do mieścá świetego przez krew/ znáczy weśćie Krysthusowo do mieyscá świetego niebieskiego/ z wiernemi swemi przez własna krew swoie. O czem Zyd. 9. v. 14. y. 19.

15\. Zarznie też y Kozłá ná ofiáre zá grzech ludu/ á wniesie krew iego zá zasłone/ y bedźie też kropienie czynił z oney iego krwie/ thák iáko czynił z Cielcowey krwie nád Wiekiem y przed Wiekiem.

16\. Y ták oczyśći Mieysce Swiete od nieczystot synow Jzráelskich/ y od przestepstwá ich/ á tákże y od wszech grzechow ich: Toż też vczyni w przybytku zgromádzenia/ ktory iest z nie mi w posrzodku ich nieczystot.

17\. †A ná ten czás w Przybytku zgromádzenia żaden z ludu niechay nie bedźie gdy on do mieyscá świetego wnidźie ku modlitwie/ áżby wyszedł odpráwiwszy modlitwe/ sam zá sie/ zá dom swoy/ y zá wszytko zgromádzenie Jzráelskie.

† Luk. 1. v. 10.

18\. Y wnidźie do Oltarzá przed Pá ná/ á oczyśći go/ y rogi iego wkoło krwia ćielcowa/ y kozłowa pomáże.

19\. A siedmi kroć bedźie nań kropił/ biorac krew one ná pálec swoy/ á ták gi oczyśći y poświeći od nieczystot synow Jzráelskich.

20\. Potym gdy odpráwi poświacánie Mieyscá Swietego/ Przybytku/ y Oltarzá/ Kozłá żywego przywiedźie.

21\. A włożywszy Aaron rece swe ná głowe Kozłá żywego/ [D] wyznáwáć bedźie nád niem wszytki złośći/ przestepstwá/ y grzechy synow Jzráelskich/ [E] A włoży ie ná głowe Kozłá onego/ á wypuśći gi ná pusczá przez Człowieká ná to obránego.

[D] Z tad sie okázuie/ iż nam grzechy nie bywáia odpuszczone/ áżbysmy ie pierwey poznali y ná sie ie wyznali.

[E] Jezus Krystus iest ći ten żywy kozieł/ ná kthorego głowe złożone sa wszythki grzechy świátá: A tá pusczá známionuie opuściáłość/ w ktorey był gdy wołał iż iest od oycá opuszczonem.

22\. A ták Kozieł on odnieśie ná sobie wszytki ich niepráwośći do ziemie opustoszáłey/ gdy go on Człowiek ná pusczá precz puśći.

23\. Potym sie wroći Aaron do przybytku zgromádzenia/ á odźienie lniáne ktore był oblokł wchodzac do Mieyscá Swietego/ zwlokszy tám że zostáwi.

24\. Omyie thez woda ćiáło swe ná mieyscu Swietē/ á oblecze sie wszáty swe: A wyszedszy spráwowáć bedźie zápalona ofiáre/ y swa/ y wszego ludu/ modlac sie sam zá sie y zá lud.

25\. Tłustość ofiáry vczynioney zá grzech/ spali ná oltarzu.

26\. A ten ktory záwiedźie Kozłá do Azázelá/ vpierze száty swe/ omywszy woda ćiáło swe/ á potym wnidźie do namiotow.

27\. *A Cielcá y Kozłá ktore zárzniono zá grzech/ á ktorych krew wniesioná iest do mieyscá Swietego/ ku spráwowániu oczyśćienia/ wyniosa precz zá namioty/ támże skory ich y mieso/ społu y z gnoiem ich ogniē niech spala.

* Zyd. 13. v. 11.

28\. A ten co ie pálić bedźie/ vpierze száty swe/ omywszy ćiáło swe woda/ y ták potym wnidźie do namiotow.

29\. A ták wiecznie ototá vstáwá bedźie miedzy wámi/ dniá dźieśiatego Mieśiacá Siodme° / [F] ábyśćie ćiáłá swe trápili/ á wszytkich robot zániechali/ káżdy thák domowy iáko y gość/ ktory mieszka miedzy wámi.

[F] To trapienie bywáło przez wstrzymawánie od pokármow y od inych rzeczy/ ktore sie ćiáłu podobáia/ ná znák żáłośći á pokutowánia zá grzech.

30\. Abowiem tego dniá bedźie sie Káplan modlił zá wámi/ ábyśćie oczyśćieni byli od wszythkich grzechow wászych: A tákże przed oblicznośćia

Páńska oczyścienie będzie.

31\. To tedy będziecie mieć zá odpoczynienie święte/ trapiąc sámi siebie tą vstáwą wieczną.

32 A to oczyścienie spráwi kápłan ktory będzie pomázány/ á ktorego ręce ku spráwowániu vrzędu kápłáńskie° ná mieysce oycá iego poświęcone będą/ oblokszy ná się święte odzienie lniáne.

33 A ták oczyści mieysce naświętsze/ przybytek zgromádzenia/ ołtarz/ Kápłany/ y lud wszytek w onym zgromádzeniu.

34 A tákże to będzie między wámi zá vstáwę wieczną/ ku oczyściániu synow Izráelskich/ od wszythkich grzechow ich [G] raz w rok: y vczynił Moizesz iáko mu był Pan roskazał.

G O tym pátrz v Páwłá S. do Zyd. 9. v. 7.

Kapit. 17.

3\. Mieysce ku spráwowániu ofiar. 7. Bogu á nie dyabłu ofiáry spráwowáne być máią. 10. Zákazuie áby nikt nie iadł krwie rzeczy martwych. 11. y. 14. Abowiem duszá ciáłá zwierzęcego iest we krwi.



1\. Edy rzekł pan do Moizeszá wty słowá.

2\. Mow do Aroná y Synow iego/ tudziesz y do wszytkich Izráelitow/ á powiedz iem/ Toć iest co pan roskazał ták mowiąc

3\. Kto by kolwiek z domu Izráelskiego zárznął ku ofierze wołu ábo owcę/ ábo kozę/ ták w namieciech/ iáko y zá namioty/

4\. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofiárowániu Pánu/ przed przybytek Páński/ tákiemu to rozlanie krwie zá mężoboystwo przyczythane będzie/ á przethoż będzie wykorzenion z pośrzod ludu swego.

5\. Synowie tedy Izráelscy gdy będą co chcieli ofiárowáć gdzieżkolwiek ná polu/ przywieść máią ofiáry swoie przed Páná do drzwi przybytku zgromádzenia/ á oddáć ie kápłanowi/ á ták niech spráwuią ofiáry spokoyne Pánu.

6\. Potym kápłan wyleie krew ná ołtarzu Páńskiem przed przybytkiem zgromádzenia/ á spali tłustość ich ku przyiemney wonności Pánu.

7\. A niechay iuż więcey ofiar swych nie ofiáruią [A] dyabłom/ z ktoremi się scudzołożyli/ A tá vstáwá niechay wiecznie zostánie między niemi/ y między potomstwy ich.

A Słowá Zydo[wskie] znamion[uią] dyabły/ ktorzy [w] osobach ludzi [i] zwierzętá kosm[atych] okázow[áli] się zwykli/ iáko [.] Sáthyrowie/ [.] dzicy mężowie/ [.] re ten lud chw[.] lił iáko y Egipc[.] ánie/ gwałtąc w[.] rę powinną Pán[u].

8\. Nádto iem iesz cze powiedz/ Iesliżby kto z domu Izráelskiego/ ábo z cudzoziemcow między wámi mieszkáiących chciał oddáć ofiárę zápaloną ábo śniedną.

9\. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofierze Pánu/ ten niech będzie wykorzenion z ludu swego.

10 Ktemu iesliby kto z domu Izráelskiego/ ábo gość między niemi mieszkáiący iadł iáką krew/ ná tákiego się ia rozgniewawszy wygłádzę go z pośrzod ludu iego.

11\. Abowiem duszá zwierzęciá iest [B] we krwi/ ktoram ia wam ná to dał/ żebyście ia ná ołtarzu ofiárowáli dla vbłagánia zá dusze wásze/ [C] bo oto krew tá oczyścia dusze.

B Duszá zwierz[ę]ca złączona iest z [iego] krwią.

C Tá krew ktho[ra] tu zowie duszą ab[o] żywotem/ znamionuie krew Krys[tu]sowę/ ktorą iest[eś]my z grzechow [wszy]stkich oczyścieni [y] wzielismy iedn[ánie] z Bogiem.

12\. A dla tegoż zákazałem synom Izráelskiem/ áby żaden z nich á tákże y przychodźień kthory mieszka v nich nie iadł krwie.

13\. Ale iesliby ktory z Izráelczykow ábo gość mieszkáiący z niemi/ vłowił iákie zwierzę ábo ptaká/ coby się ieść godziło/ tedy krew iego niech rozleie y ziemią zásypie.

14 *Abowiem duszá zwierzęciá iákiegożkolwiek/ krew iego iest/ ktora iest w niem miásto dusze: A przetoż zákazałem Izráelitom pożywáć krwie zwierzęcei/ gdyż iest krew duszá ich/ ktorey ktożbykolwiek pożywał/ zámordowan będzie.

* W. 1. Mo. 9. v. 4.

15 Też iesliby kto iadł co zdechłego/ ábo coby zwierzę iákie záiadło/ chociażby był domowy/ chociaż gość/ tedy ten vpráć ma száty swe/ á omyć ciáło swe wodą/ á nieczystem będzie áż do wieczorá/ ále potym czystem będzie.

16 Ale iesliby nie vprał odzienia swego/ á nie omył ciáłá swego/ odnieśie pomstę zá złość swoię.

Kapitu. 18.

3\. Aby nie násládowáli Egiptcyánow. 4. Roskazánia Páńskiego powinna rzecz słucháć. 6. Złączánia nie słuszne/ y zakonem zákazáne/ y stopnie krewkości. 21. Zákazánie áby ofiar nieczyniono Molochowi. 24. Wszelákiey nieczystości áby się wystrzegáli.

Rzekł

Synái ábo Horeb.
Práwá pospolite.

1.  Rzekł thedy Pan thák do Moiżeszá.
2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem / Jam iest Pan Bog wász
3. Nie násláduyćiesz zwyczáiow Egiptskich / miedzy ktoremiśćie mieszkáli / áni sie thák spráwuyćie iáko Chánáneyczycy / do ktorych ia was wiode / áni sie też ich vstaw dźierzćie.
4. Ale sie spráwuyćie wedle praw moich / á záchowayćie sie wedle vstaw moich / chodząc podług nich / Abowiemći iam iest pan Bog wász
5. [A] Chowayćiesz tedy vstáwy y práwá moie / *ktore człowiek záchowywáiąc / będźie w nich żył / Bom ia Pan.

A Vstáwy ktore tu są opisáne / vkázuią wykład práwá przyrodzonego oprocz Cerymoniy
* Ezech. 20. v. 11. Rzym. 10. v. 5. Gal. 3. v. 12.

6. Zaden sie niechay z krewną swą nie złącza / áby tym zelżyć miał krewność powinowátą / Bom ia Pan.
7. Sromoty oycá y mátki twey odkrywáć nie będźiesz / ábowiem iest mátka twa / y nie masz iey w thym lżyć.
8. Sromoty mácochy twey nie odkryway / ábowiem to iest pohánbienie oycá twego.
9. Sromoty śiostry twey ták rodzoney iáko y przyrodney / odkrywáć nie będźiesz.
10. Tákże sromoty wnuczki twey / ták od syná iáko od dźiewki / odkrywáć nie będźiesz / bo tho iest twa hánbá.
11. Corki mácochy twey / ktora sie národźiłá od oycá twego / sromoty nie odkryway / bo iest śiostrá twoiá.
12. Ciotki twey po oycu sromoty nie odkryway / bo iesth krewna Oycá twego.
13. Tákże ćiotki po mátce twoiey sromoty odkrywáć nie będźiesz / bo iest powinowátá mátce twoiey.
14. Sromoty stryiá twego nie odkryway / to iest / nie wchodź do iego żony / boć iest stryiná twoiá.
15. Niewiastki twey sromoty nie odkryway / bo iest żoną syná twego / ktorey o hánbę przypráwić nie masz.
16. [B] Jatrewki twey sromothy nie odkryway / bo tho iest hánbá brátá twego.

B A to pokiby był lepsze żyw brat / O czem szerzey pátrz 5. Mo. 25. v. 5.

17. Nie odkryway też sromoty mátki y corki iey: Corki páśierbá twego áni páśierbice nie poymuy / ábyś miał odkryć sromotę iey / ábowiem są krewni twoi / á to iest rzecz sprosna.
18. Nie poymuy śiostry żony twey poki oná żywá / ábyś miał odkryć sromothę iey / á wpráwić żonę swą w żałość.
19. Nie wchodź też do niewiásty ktora przyrodzoną chorobę ćierpi / á iest dla niey wyłączona / á nie odkryway sromoty iey.
20. Cudzołostwá y nieczystośći z żoną cudzą ábyś nie popełniał.
21. † Dźieći twoich nie daway áby ie miano przez ogień przenośić przed [C] Molochem / ábyś ták nie pohánbił imienia Bogá twego / Bomći ia iest Pan.
22. Z mężczyzną nie złączay sie ták iáko z niewiástą / ábowiem to iest rzecz sprosna.
23. Tákże y z besthyą żadną złączáć sie nie będźiesz / ábyś sie ią miał splugáwić: A tákże y niewiástá nie ma sie podáwáć iákieykolwiek bestyey ku złączeniu / Abowiem to iest hániebna rzecz.
24. Niechćieyćiesz sie thedy żaden z was pystkáć złośćiámi tákowemi: Boć sie pogáństwo wszytkiemi temi rzeczámi oszpećiło / ktore ia oto wyganiam precz przed wámi.
25. Temić byłá splugáwioná źiemiá ich / á dlategoż też pomśćiłem sie złośći iey / iż źiemiá w ktorey mieszkáli / wyrzućiłá ie z siebie.
26. A thák wy vstáwy y práwá moie záchowywáć będźiećie / nie czyniąc żadney z tych wszytkich sprosnośći / kożdy thák rodźic źiemski / iáko y gość mieszkáiący z wámi.
27. Abowiemći co mieszkáli przed wámi w oney źiemi / paráiąc sie wszytkiemi temi sprosnośćiámi splugáwili źiemię tę.
28. A tákći was źiemiá nie wyrzući z siebie / gdy od was nie będźie splugáwioná / ták iáko wyrzućiłá pogány / co tám w niey przed wámi byli.
29. Abowiem ktorzy by kolwiek dopuśćili sie iedney z tych obrzydłośći / ći niechay z posrzod ludu swego precz wykorzenieni będą.

† Nizey. 20. v. 2. 4. Krol. 23. v. 10.
C Thák zwano bałwaná ktho rego niewierni cy zacniey miedzy wszythkiemi swoiemi Bogi chwalili / ofiáruiąc mu ku rzći dźieći swe: przełożoni siedmdźiesiąt wykładáczow náziwáią go w swe wykłádźie Xiążęćiem / gdyż oni nędzni bałwochwalcy wierzyli / iż tho zacną cześć Bogu czynili / gdy mu ták dźiatki swe oddawáli zá ofiarę pod tem tytułem Molochowem ktory był wnątrz dęty bałwan / kędy w niem dźiatki zamykano / á ku rzći Bogu nád ogniem palono. Są niektorzy co mnimáią / iż tylko ogniská były ná ktorych ognie palono przed bałwanem / przez kthore dźiatki przenoszono / O czem sie dowieß szerzey w. 20. Kap. w wierszu. 2.

30 Strzeżcież tedy vstaw moich/ nie náśládując żadney z tych obrzydłości/ kthore przed wámi czyniono/ áni sie plugawćie iemi/ Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

Kápitu. 19.

2. Roskázuie áby świetemi byli. 3. Rodzice we czći mieli á Szábáty świećili y strzegli sie báłwanow. 9. Roskázuie o żniwie/ y o zbieraniu winá. 11. Aby sie wystrzegáli kradziestwá/ przysięgi/ y krzywd. 15. Niespráwiedliwośći y potwarzy. 17. Nienawiśći/ pomsty/ y wszelkiey nie słuszney rzeczy. 23. Że pierwsze owoce z drzew do trzech lat precz wyrzucáć mieli. 26. Krwie nie pożywáć. 31. Czárownikow y gusłnikow sie strzedz. 32. Stáremieć w vczćiwośći. 33. Cudzoziemce miłowáć. 35. Jákoteż spráwiedliwośći strzedz miano.

1. Wothym ták rzekł Pan do Moizeszá.
2. Mow do wszytkiego zgromádzenia synow Izráelskich/ á powiedz iem/ * Swiethemi badźcie/ Abowiem iam iest świety Pan Bog wász.

* W trzeci. 11. v. 44. 1. Piotr. 1. v. 16.

3. Czći káżdy oycá swego y máthke swoie/ á záchowywayćie Szábáty moie/ [A] Bom ia iest Pan Bog wász.

A Ty słowá iż czesto bywáią powtárzáne/ tedy sie tho dla tego dzieie/ iż wszytki spráwy náse záwżdy ku Pánu obracáć mamy/ ábychmy mu służyli/ y iemu sie z niemi podobáli.

4. Nie vdawayćie sie zá báłwany/ áni czyńćie sobie Bogow lithych/ Bomći ia iest Pan Bog wász.
5. A iesliż ofiáry spokoyne Pánu ofiárowáć bedźiećie/ tedy tho z swey dobrey woley vczyńićie.
6. W ten dźień gdy ofiárowáć bedźiećie/ iedźćie/ á tákże y názáiutrz/ ále coby ná trzeći dźień pozostáło/ spalćie w ogniu.
7. A iesliżby to miano ieść trzećiego dniá/ tedy to obrzydłe á nie przyiemne bedźie.
8. Ktobykolwiek iadł/ odniesie karánie zá złość swoie/ Abowiem splugáwił rzecz Páńską świetą/ á przetoż tákowy bedźie wytrácon z pośrzod ludu swego.
9. † [B] Gdy bedźiećie żąć zboża ná polách wászych/ tedy ich do końcá wyżynáć nie bedźiećie/ áni bedźiećie kłosow zbieráć ktore pozostáną.

† Niżey. 23. v. 22.
B Tu nam dawa znáć iáką miłość przećiw bliźniem swem záchowywáć mamy.

10. Z winnice twey nie do końcá bedźiesz obrzynał gron/ áni zbierał iágod twych/ ále ich zostháwisz nieco dla vbogich/ y dla cudzoziemcow/ Bom ia iest Pan Bog wász.
11. Nie krádnićie/ áni przyćie sie dlugow/ nie kłámayćie ieden przed drugiem.
12. * Nie przysiegayćie fáłszywie przez imie moie/ á nie lżyćie imienia Bogá wászego/ Abowiemem ia Pan.

* W. 2. Mo. 20. v. 7. y. 16. W. 5. Mo. 5. v. 11. y. 20.

13. ♀ Nie czyń żaden krzywdy bliźniemu twemu/ áni go odźieray: * Zapláty naiemnikowi twemu nie záwśćiagay do iutrá.

♀ Ekkl. 10. v. 6.
* W. 5. Mo. 24. v. 14. Tob. 4. v. 15.

14. Gluchemu nikt z was niech nie łáie/ áni slepemu niech ná drodze záwády nie kłádźie/ Ale sie káżdy boy Bogá twego/ Abowiemem ia iest Pan.
15. Nie sadźćie nie spráwiedliwie/ † á nie folguyćie vboższemu/ áni mieyćie w wiecszey wadze możnieysze°/ Ale sadźćie spráwiedliwie bliźniego wászego.

† W. 5. Mo. 1. v. 17. y. 16. v. 19. Ekkle. 42. v. 1. Przyp. 24. v. 23. Ják. 2. v. 1.

16. Miedzy ludem twem nie bedźiesz potwárcą/ á nie tárgay sie ná krew bliźniego twe°/ Abowie̅ ia iest Pan.
17. ♂ W sercu twem nie bedźiesz nośił nienawiśći przećiw bráthu twemu/ nápominay bliźniego twego/ ále go fáłszywie nie winuy.

♂ Ekkl. 19. v. 13. Mát. 18. v. 15. Luk. 17. v. 3. 1. Jan. 2. v. 11. y. 3. v. 15.

18. Nie mśći sie/ á nie pomni krzywdy ieslibyś ia kiedy miał od ludu twe°/ ♀ Ale miłuy bliźniego twego iáko sie bie sámego/ Bom ia iest Pan.

♀ Mát. 5. v. 43. y. 22. v. 39. Márk. 12. v. 31. Rzym. 13. v. 9. Gal. 5. v. 14. Ják. 2. v. 8.

19. Vstaw moich strzeżćie/ [C] Bydlećia roznego rodzáiu z drugiem złaczáni̅e spolnem dla płodu/ mieszáć nie bedźiesz: Polá twe° mieszanem nasieniem ośiewáć nie bedźiesz/ tákże y w száćie z roznych rzeczy spráwioney nie chodź.

C Pan ma trzodę swą ná polu swem tho iest/ Kośćioł swoy/ á brzydźi sie nie słusznem mieszániem rozliczne go nasienia ktore w niem iest/ co sie rozumie o náuce ie go/ áby sie nie mieszáłá z cudzą. Co sie też znáczy w they száćie z roznych rzeczy spráwioney.

20. Jesliby ktho zelżył niewiástę nie wolną zmowioną zá mąż/ ktoraby nie byłá okupiona/ áni wolnośćią dárowana/ tedy oboie máią być bićiem karáni/ á nie ná gárdle/ gdyż nie iest wolna.
21. A on człowiek przyniesie skopu ofiáre zá wystepek swoy Pánu przed drzwi Przybytku zgromádzenia.
22. Thedy káplan przez onego skopu oczyśći gi od grzechu iego przed Pánem/ á bedźie mu odpuszczon grzech ktorego sie dopuśćił.
23. A gdy do źiemie oney przyidźiećie/ á bedźiećie szczepić iákie drzewá rodzace owoc ku iedzeniu/ tedy bedźiećie wyrzucáć precz owoc iego/ á do trzech lat mieyćie gi zá nieczysty/ áni go pożywayćie.
24. Ale czwartego roku wszythek owoc ich

Práwá pospolite.

25 woc ich poświecon bedźie ku chwale Páńskiey.

Potym piatego roku iuż sámi bedźiećie ieść owoce ich / biorac sobie pożythek z nich / Bom ia iest Pan Bog wász.

26 Nie iedźćie nic ze krwia / [D] áni sie paraycie wieszczbámi / ni práktykárstwem.

D Tu Pan Bog zákázuie Czárnoksieskich wieszczb y opowiedánia rzeczy przyszłych z bábich gusł przez diabelskie náuki / wszákoż nie gáni znákow y srzodkow przez kthore pod czás rzeczy przyszłe okázuie.

27 Czásu żáłoby wászey [E] nie strzyżćie sobie głow wokoło / áni brod swoich ogalaycie.

E Zákázuie Pan áby Izráelczycy nie násládowáli zwyczáiow pogáńskich przy ludziach vmártych / ktorzy golili y obrywáli sobie włosy ná głowie y ná brodźie / á rzezáli y biczmi sie kli ciáłá swe / záłuiac vmártych á przychodzac w rospácz.

28 Ani rzezćie ćiał wászych / gdyby ktory z wászych vmárł / ani czyńćie ná nich piatná / Bom ia iest Pan.

29 Nie podasz corki swey ná niewstydliwe wszeteczeństwo / by sie źiemiá nie splugáwiłá / ánie nápełniłá sprosnośćia.

30 Szábáty moie záchowywayćie / á mieysce moie swiete w pocźćiwośći mieyćie / Abowiem ia iest Pan.

31 Nie vdawaycie sie do czárownikow / áni szukaycie rády od wieszczkow / iżbyśćie sie od nich nie splugáwili / Bom ia iest Pan Bog wász.

32 Powstaway przed człowiekiem szedźiwem / á miey w poczćiwośći stárcá / y boy sie Bogá swego / boćiem ia iest Pan.

33 Jesliż mieszka iáki gość w źiemi wászey / tedy mu nie czyńćie przykrośći.

* w. 2. Mo. 22. v. 21.

34 * Gośćia ktory mieszka z wámi / zá domowego bedźiećie mieć miedzy soba / miłuiac go iáko sámi siebie / gdyżeśćie y wy sámi byli gośćmi w źiemi Egiptskiey / Bom ia iest Pan Bog wász.

35 Przy sadźie / przy pomiárzech / przy wagách / y przy miárach / niesprawiedliwie obchodźić sie nie bedźiećie.

36 Mieyćie Szale spráwiedliwe / gwichty spráwiedliwe / Efá / y Hin spráwiedliwe / Bom ia iest Pan Bog wász / ktorym was wywiodł z źiemie Egiptskiey.

37 Záchowayćiesz sie tedy wedle vstawy wedle praw moich / á spráwuyćie sie podług nich / Bowiemem ia iest Pan.

Kapit. 20.

2. Pomstá nád temi co dźieći swe Molochowi ofiáruia. 6. Y ná ty ktorzy sie czárnoksiężnikow rádza. 9. Ná ty też co złorzecza oycu ábo mátce. 10. Pomstá zá cudzołostwo. 11. zá złaczánie przeciw krewnośći. 13. Zá grzech kthory iest nád przyrodzenie / y pomstá zá wszytki ine nieprzystoyne á bestyalskie złaczánia.



1. Otym mowił Pan do Moiżeszá wthy słowá.

2. Powiedz to synom Izráelskiem / * Ktożkolwiek ták z Izráelitow iáko też y z gośći ktorzy sa miedzy niemi / oddał dźieći swe [A] Molochowi / then niech vmrze / á niech bedźie vkámionowan od tych co z niem społu mieszkáia w źiemi.

* Wyższey. 18. v. 21. 2. Krol. 23. v. 10.

A Piszą niektorzy iż ten báłwan był tey wielkośći iáko wołt / máiac w sobie siedm komorek do ktorych dźiatki kládźiono / thy co mu ie ofiárowano / á iżby nie było ich wrzasku słycháć / bili w bebny z wielkiem krzykiem.

3. Bo ia rozgniewawszy sie ná tákiego meżá / wykorzenie go z pośrzod ludu iego / przeto iż oddał potomstwo swe Molochowi / áby ták zgwałćił swiete mieysce moie / á vczynił zelżywość swietemu imieniowi memu.

4. A ieslżby oni ludźie co z tákowem człowiekiem mieszkáia / kthoryby oddał Molochowi dźiećie swe / w tym iemu folgowáli / á zabić go nie chćieli.

5. Thedy sie ia obruszę w gniewie swem nań y ná iego dom / á wykorzenie go z pośrzod ludu iego / y wszytki ktorzy sie przykłádem iego scudzołożyli z Molochem.

6. Tego też ktoryby sie vdał do czárownikow y wieszczkow / cudzołożac sie z niemi / ia obruszywszy sie w gniewie swem / wykorzenie z pośrzod ludu iego.

7. A przethoż † stáraycie sie ábyśćie byli swiethemi / Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

† 1. Piotr. 1. v. 16

8. A ták záchowaycie vstáwy moie / á spráwuyćie sie podług nich / boćiem ia iest Pan ktory was poświacam.

9. * Jesliby kto złorzeczył oycu ábo mátce swey / niech bedźie ná gárdle karan / ábowiem iż złorzeczył mátce y oycu / iest godźien śmierci.

* w. 2. Mo. 21. v. 17. Przyp. 20. v. 20. Matt. 15. v. 4.

10 * Ktoby sie kolwiek cudzołostwá dopuśćił z czyia żona / thedy ták maż iáko niewiástká oni cudzołoznicy / śmierćia karáni beda.

* w. 5. Mo. 22. v. 22. Jan. 8. v. 4.

11. Ktokolwiekby też spał z mácocha swoia / iuż odkrył sromote oycá swego: A ták obádwá ná gárdle karáni beda / bo sa winni śmierći.

12. Ktoby sie też z niewiástka swa złaczył

Práwá poſpolithe o nierzadnem złaczeniu

czył / tedy oboie máia być zámordowáni / bo iż ſie tey obrzydliwości dopuścili / winni ſa śmierci.

13\. Ktoby ſie z mezczyzna iákiem nie ſłuſznem złaczeniem iáko z niewiáſta złaczył / ći obádwá dopuścili ſie vczynku obrzydłe° / á winni ſa śmierći / y máia być zámordowáni.

14 Jeſliżby ktho wział ſobie w małżeńſtwo dziewke y z mátka iey / ieſt to grzech ſproſny / A przetoż ták onego iáko y ony máia ſpálić / áby tákowy grzech miedzy wámi nie zoſtawał.

15 Kthożkolwiekby ſie też nie ſłuſznie z iáka beſtyia złaczał / niech vmrze / y one też beſtyia zábiyćie.

16 Jeſliby też iaka niewiáſtá podáłá ſie w złaczenie przećiw przyrodzeniu beſtyiey ktoreykolwiek / thedy y niewiáſte y beſtyia zámorduiećie / á bowiem ſa winni śmierći.

17 Też ieſliby kto ſioſtre ſwa ták po oycu iáko y po mátce poiał ſobie zá żone / á vyzrałby ſromote ieden drugiego / ieſt to rzecz hániebna / y máia być ſtraceni przed oczymá ludu ſwego / gdyż odkrył ſromote ſioſtry ſwey / przethoż zá the złość karan być ma.

18 Ten ktoryby ſie złaczył z niewiáſta czáſu przyrodzoney choroby iey / á odkryłby ia nie wſtydliwie / y płynienie iey / á onáby też w płynieniu krwie ſwey iemu przyzwoliłá / tedy oboie z liczby ludu ſwego máia być ſtráceni.

19 Z ciotka twa thák po oycu iáko y po mátce nie chćiey ſie nieprzyſtoynie łaczyć / Abowiem to ieſt ſplugáwienie krewnośći / y dla tegoż tákowi karáni być máia.

20 Jeſliżby kto z żona ſtryiá ſwego nieprzyſtoynie ſie łaczył / odnioſa karánie ſwe ná ſobie / á zeyda przez potomſtwá.

21\. Tákże ieſliby kto poiał żone brátá ſwego / ſromotna to rzecz vczynił / odkrywáiac háńbe brátá ſwego / á przetoż ći zeyda przez potomſtwá.

22 A przetoż wy wſzythki vſtáwy y wſzytki práwá moie zachowywayćie / á ſpráwuyćie ſie podług ich / chcećieli áby was z ſiebie nie wyrzućiłá ziemiá tá do ktorey was wiode / ábyśćie w niey mieſzkáli.

23 Nie vdawayćie ſie zá vſtáwámi ludźi tych ktore przed wámi wyganiam / ábowiem iż oni wſzytko tho pełnili / przetoż ſie iemi brzydze.

24 A wamem obiecał podáć w oſiádłość ziemie ich / ktora wam pewnie dam / ábyśćie ia w dziedzictwo dzierżeli ziemie opływáiaca mlekiem y miodem / Bo Ja ieſtem Pan Bog wáſz kthorym was ſobie wyłaczył od inych narodow.

25 Wy też bedźiećie rozeznáwáć co ieſt czyſte á co nieczyſte miedzy zwierzety y ptáſtwem / ábyśćie ſie nie plugáwili ták zwierzethy iáko y ptáſtwem / tákże y káżda gádzina ktora ſie płáza po ziemi / ktorem ia wyłaczył wam oſobno iáko nieczyſte.

26 A wy bedźiećie mnie świethemi / bo ia Pan ieſtem świety / kthorym was ſobie wyłaczył z inych narodow / ábyśćie byli moiemi.

27 Tákże ieśli kto miedzy wámi byłby wieſzczkiem y czárownikiem / badź maż / badź niewiáſtá / niech go ná gárdle karza y vkámionuia / bo ieſt winien śmierci.

Kapitu. 21.

1\. Czyſtość Káplanom należaca. 6. y. 12. Doſtoieńſtwo ich y vrzad. 7. y. 13. Jákie żony poymowáć máia. 17. Ktorzy obieráni być máia coby ofiáry ſpráwowáli.

1\. Zekł thedy Pan do Moiżeſzá / Mow do ſynow Aaronowych Káplanow / á powiedz iem / [A] Zaden z was niechay ſie nie plugáwi vmárłem z ludu ſwego.

2\. Chybá krewnem ábo powinowátem / iáko oycem ábo mátka ſwa / ábo też ſynem / ábo corka ſwoia / ábo brátem ſwoiem.

3\. Thákże rodzona ſioſtra ſwa pánienka kthoraby meżá nie miáłá / przy tey pogrzebie być może.

4\. Niema ſie też páráć pogrzebem Kſiażećiá ludu ſwego / áby ſie nie ſplugáwił.

5\. [B] Nie máia ſobie dáwáć golić glow áni brod / á niechay ná ſobie nie ſieka ćiáłá ſwego.

6\. Niechay świethemi beda Bogu ſwemu / á niech nie ſzpecza imieniá Bogá

[A] To ieſt / áby ſie miał dotykáć trupá iego / ábo práco wáć około pogrzebu iego.

[B] Pogáni mieli tho w obyczáiu / iż ſpráwuiac pogrzeby wſzytko to czynili / iż puſzczádły ſiekli ćiáłá / y łbyż brodámi golili / o czem pátrz w Ráo 19. wierſz. 27.

Práwá kápláńskie.

Bogá swego / Abowiem palone ofiáry spráwuią Pánu / y ofiáruią chleb Bogá swego / á dla tegoż máią być świętemi.

7. Niewiásty wszeteczney ábo w pánieństwie náruszoney / ábo z mężem rozwiedźioney / zá małżonkę sobie bráć nie máią / ábowiem máią być świętemi Bogu swemu.

8. Y będźiesz ie mieć zá święte / gdyż oni ofiáruią chleby Bogu twemu / á dla tego v ćiebie świętemi będą / Iżem Ja Pan iest święty / ktory was czynię świętemi.

9. Jesliby dźiewká Kápláńska nie rządnem postępkiem pánieństwo swe vtráćiłá / zelżyłá stan oycá swego / á ták ma być spaloná.

10. Nawyższy też káplan miedzy bráćią swą / ktorego głowá pomázána iest oleiem poświęconem / y ręce ku obłoczeniu szat są poświęcone / [C] nie będźie golił głowy swey / áni szath swych rozdźieráć będźie.

C To iest nie będźie przy żadnem pogrzebie w żáłobie.

11. Nie ma nigdźiey wchodźić kędy by trup leżał / [D] áni się też ma splugáwić przy Oycu y przy Mátce.

D Jákoby tháktrzekł: Nie ma pomágáć żáłoby nád vmárłem.

12. Nie ma wychodźić z mieyscá świętego Bogá swego / áby go nie pomázał / Abowiem iest koronowan oleiem pomázánia świętego Bogá swego / Bom Ja iest Pan.

* Ezech. 44. v. 22.

13. * Ale sobie poymie pániennę zá żonę.

14. Wdowy ábo też cóby się rozwiodłá z mężem / w pánieństwie náruszoney ábo wszetecznice nie poymie / ále pániennę z posrzod ludu swego weźmie.

15. Aby tem miedzy ludem swem nie splugáwił pokolenia swe / gdyżem ia iest Pan kthory go poświącam.

16. Rzekł tedy Pan do Moizeszá temi słowy.

17. Mow do Aaroná / Jesliby nápotym w potomstwie twoiem był ktory vłomny / ten niechay nie przystępuie ku ofiárowániu chlebá Bogu swoiemu.

18. Abowiem ten ktoryby był nie dołężnem / nie ma ofiar spráwowáć / iáko gdyby był slepy / chromy / płáskonosy / ábo nie podług zwyczáiu członki máiący.

19. Tákże ktoryby miał nogę ábo rękę złamáną.

20. Tákże garbáty / y ten coby był mdłego wzroku / ábo bielmo ná oku máiący / ábo krostáwy / ábo párszywy / ábo przepukły.

21. Nád to wszelki kthoryby iedno miał iáką wádę miedzy pothomstwem Aaroná kápláná / then [E] nie ma spráwowáć palonych ofiar Pánu / á ktory iest nie dołężny / niech ku ofiárowániu chlebow Bogu swemu nie przystępuie.

E Tylko sam Krysthus Pan oprocz wszego niedostátku spráwił ofiárę wdźięczną Bogu oycu swemu zá kośćioł wiernych swoich / A zásłużył mu to / iż choć iest nie dostáteczny / przed śię może vżywáć chlebá Bogá swego / to iest / vżywáć dobr niebieskich.

22. A ácz będźie pożywał chlebá Bogá swego / rzeczy poświęconych y ná świętszych.

23. [F] A wszákoż nie ma wchodźić zá zasłonę / áni ma przysthępowáć do ołtarzá / ábowiem ma w sobie nie dostátek / A dla tegoż nie ma splugáwiáć świętego mieyscá mego / bo ia Pan iestem ktory ie poświącam.

F Kośćioł Boży ktory Łukasz święty w. 4. Káp. náżywa slepe / chrome / y ine / nie mogł widźieć zásłone / to iest / nie mogł zásłużyć odpuszczenia grzechow / iedno mu to zjednał Káptan on nawyższy sam Pan Jezus Krystus.

24. Tedy Moizesz powiedźiał to Aaronowi y synom iego / y wszytkiem Jzráelitom.

KApitu. 22.

1. Ktorzy się od rzeczy świętych wtrzymáwáć mieli / á ktorzy ich vżywáć mieli. 8. Zdechliny ábo tego coby zwierz vrádł áby nie iedli.



1. MOwił tedy mu Pan tháksz ku Moizeszowi.

2. Powiedz Aaronowi y synom iego / [A] A by się wtrzymawali od rzeczy świętych / ktoreby mnie Jzráelczycy poświęćili / á iżby tem nie lżyli świętego imienia mego / Abowiem ia iest Pan

A To iest poki nie czystemi byli.

3. A dla tegoż mow do nich / Ktoż kolwiek nápotym z narodu wászego będąc nieczystem przysthąpiłby do rzeczy świętych / ktoreby Jzráelczycy mnie poświęćili / ten zginie od oblicznośći moiey / bo ia iestem Pan.

4. Ktoby też kolwiek w potomstwie Aaronowem był ábo trędowátem / ábo ćierpiąc płynienie nasienia przyrodzonego / ten rzeczy świętych pożywáć nie będźie / áżby pierwey był oczyśćion / tákże kthoryby się tknął iákiego plugástwá przy pogrzebie / ábo ten z kthoregoby nasienie przez sen wypłynęło.

5. Abo iesliby kthory splugáwił się iákiemkolwiek plugástwem / ták gádźiny iáko y człowiecżem.

6. Ten ktoryby się dotknął tych rzeczy / nieczystem będźie áż do wiecżorá /

rá/ á nie drzewiey rzeczy świethych pożywać ma/ áż omyie wodą ciáło swoie.

7\. A áż po Zachodźie słońcá czystem bedźie/ y tákże potym rzeczy świetych pożywáć ma/ ábowiem to iest pożywienie iego.

* w.2.Mo.22 v.31. Ezech.44. v.31.

8\. * Zdechliny/ áni tego coby zwierz vrádł/ żaden ieść nie ma/ iżby sie tym nie splugáwił: Bom ia iest Pan.

9\. A ták niech przestrzegáią roskazánia mego/ áby zá grzech swoy karáni nie byli/ y nie pomárli w niem/ gdyby ie zgwałćili: Abowiem ia iestem Pan ktory ie poświącam.

B To iest ktoryby nie był rodu kápłáńskiego.

C To iest sługá wolnością dárowány/ á ktory iż nie chćiał odeyść od páná/ przebodźione miał vcho.

10\. Żaden [B] człowiek obcy rzeczy świetych ieść nie ma/ áni [C] sługá kápłáński/ áni naiemnik.

11\. Ale ktorego by kápłan zá pieniądze swe kupił/ then rzeczy tych vżywáć bedźie/ á potem ći ktorzy sie zrodźili w domu iego/ tych pokármow pożywáć máią.

12\. Corká kápłáńska zá człowieká inego narodu w małżeństwo dána/ rzeczy świetych pożywáć nie ma.

13\. Corká kápłáńska zostáwszy wdową/ ábo ktoraby sie rozwiodłá z mężem/ y nie miáłá dźiatek/ á wroćiłá sie záśie w dom oycowski/ tákże iáko y w młodośći swey pożywáć bedźie potraw oycá swego: Ale żaden człek obcy vżywáć ich nie ma.

14\. A iesliby kto skosztował nie wiádomie rzeczy świetey/ then przyłożywszy nád to piątą część/ odda Kápłanowi społu z oną rzeczą świetą.

15\. A ták nie splugáwią rzeczy świetych/ tych ktore Izráelczycy ofiárowáli Pánu.

16\. Ktorych rzeczy świetych ieśliżby pożywáli/ pewnie żeby nie vszli karánia zá grzech swoy/ Abowiem ia iestem Pan ktory ie poświącam.

17\. Pothym rzekł Pan Moizeszowi ty słowá.

18\. Powiedz Aáronowi y synom iego/ y wszytkiem Izráelitom/ Ktorybykolwiek thák Izráelczyk iáko y gość miedzy niemi/ ofiárowáć miał ofiáre swoie/ ábo poślubioną/ ábo dobrowolną/ ku paloney ofierze Pánu.

19\. Tedy z dobrey woley maćie ofiárowáć sámcá zdrowego/ z wołow/ z owiec/ y z kozł.

20\. A nic niezdrowego ofiárowáć nie maćie/ ábowiem to od was nie bedźie wdźiecznie przyieto.

† w.5.Mo.15.v.21. Ekkl.35.v.14.

21\. † Jesli kto Pánu ofiáry spokoyne spráwowáć bedźie/ ták z obiecánia iáko y dobrowolnie/ choć z wołow/ choć z owiec/ tedy to ma oddáć zdrowo/ á przez káżdego niedostátku/ chceli áby to wdźiecznie przyieto było.

22\. Nie maćie Pánu ofiárowáć tego coby było ślepe/ złamáne/ ábo náczem ochromione/ guzowáte/ skrostáwiáłe/ ábo párszywe/ tákich rzeczy nie przynośćie do ołtarzá Pánu ku paloney ofierze.

23\. Wołu ábo owce/ choćiażby mieli iáki dłuższy ábo krotszy członek/ możesz zá dobrowolną ofiáre oddáć/ Ale gdybyś poślubił/ thedy to nie byłoby wdźiecznie przyieto.

24\. Nie przynośćie áni ofiáruyćie Pánu w wászey źiemi żadnego bydlećiá tłuczonego/ przepukłego/ rzezánego/ y wáłászonego.

25\. A thák wy z rąk człowieká obcego/ nie spráwuyćie ofiar Bogu wászemu/ z tákowych rzeczy wszythkich/ ktore iż są vłomne á nie dostáteczne/ tedy nie będą wdźiecznie od was przyiete.

26\. A nád to rzekł Pan do Moizeszá temi słowy.

27\. Cielec/ owcá/ y kozá gdy sie vrodźi/ thedy przez śiedm dni máią być podsádzáne pod mátke: Ale ośmego dniá/ y potym/ bedźie to rzecz wdźieczna ku paloney ofierze Pánu.

28\. Cielice też áni owce záraz dniá iednego z [D] płodem ich nie zárzynayćie ku ofierze Pánu.

D Tu nam znáć dawa/ iáko sie brzydźi Pan bezrozumnem okrućieństwem.

29\. A ieśliż czyniąc dźięki Pánu ofiáry spráwowáć bedźiećie/ tedy z dobrey woley ofiárowáć maćie.

30\. A tho będą ieść onegoż dniá [E] nic názáiutrz nie zostáwuiąc/ bo iam iest Pan.

E To sie dźieie dla okazánia czystośći ktora w niem być miáłá/ Bo pokármy długo chowáne rády sie psuią.

31\. A ták chowayćie moie roskazánia á czyńćie ie/ boćiem ia iest Pan.

32\. Nie chćieyćie lżyć moiego imieniá świetego/ á niech będę świetem w pośrzod synow Izráelskich/ gdyżem ia iest Pan ktory was poświącam.

33\. Ktorym was przetho z Egiptu wywiodł/ ábych był Bogiem wászem/ A iamći iest Pan.

Kapitu. 23.

2\. Świetá Páńskie. 3. Szábáty. 5. Wielkánoc. 10. Pierworodne zbożá. 15. Świątki. 24. Świe-

24. Swiętá trąb. 27. Swięto oczyściánia. 34. Swięto Kuczek.

1. Rzekł ieszcze ktemu Pan do Moiżeszá temi słowy.

2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem / Swiętá Páńskie vroczyste / w kthore do zgromádzenia świętego schodźić sie będziećie / są oto ty.

*w.2.Mo.20.v.9. w.5.Mo.5.v.13.

3. *Przez sześć dni roboty będą spráwowáne / á dniá siodmego ktory będźie swięto odpoczynienia / świętą schadzkę mieć będziećie / w kthory dźień żadney robothy niepoczniećie / ábowiem iest Szábát Páński / gdźiekolwiek iedno mieszkáć będźiećie.

4. A tyć też są zacne swiętá Páńskie á święte schadzki / ktore czásu pewnego miewáć będźiećie.

†w.2.Mo.12.v.18. w.4.Mo.28.v.16.

5. †Naprzod dniá czternaste miesiącá pierwszego pod wieczor / będźiećie obchodźić Wielką noc Páńską.

6. Potym dniá piętnastego thegoż miesiącá / obchodźćie Swięto Przasnikow Pánu / przez siedḿ dni iedząc chleby nie kwászone.

7. A w pierwszy dźień z tych będźiećie mieć święte zeście / á żadney roboty prácowitey nie poczniećie.

8. Będziećie też przez siedḿ dni spráwowáć palone ofiáry Pánu / á dniá siodmego gdy będziećie zeście święte mieć / wszytkich robot prácowitych przestániećie.

9. Potym Pan rzekł do Moiżeszá w ty słowá.

10. Ták to opowiedz synom Izráelskiem / Gdy wnidźiećie do ziemie ktorą wam podam / á żniwá swe w niey spráwowáć będźiećie / tedy kápłanowi przyniesiećie [A]Omer pierworodnych zboż z żniwá wászego.

[A] O them pátrz w 2.Moi.16.v.16. Acz thu niektorzy wykłádáią / Garść kłosow.

11. A on then dar będźie przed Pánem podnosić / áby od was był wdźięcznie przyięt / á to názáiutrz po Szábáćie kápłan czynić będźie.

12. W ten też dźień gdy to zboże oddaćie Pánu / przyniesiećie przed Páná báránká łońszczaká zdrowego ku ofierze paloney.

13. Przytem też ofiáry śniedney dwie częśći z dźiesiąći / máki czysthey nágniętáney z oliwą / ku paleniu Pánu dla wonnośći wdźięczney / á do tego przylać máią winá czwarthą część Hinu.

14. Nie iedźćiesz chlebá / áni prażmá / áni ćiástá / aż do dniá tego / w ktory przyniesiećie ofiárę Bogu wászemu: A ten obchod ná potym wiecznie będźie między wámi y pothomstwem wászem trwáć / thám gdźie iedno mieszkáć będźiećie.

15. Odliczćiesz od dniá [B]pierwszego po Szábáćie / w ktoryśćie ofiárowáli Omer ku podnoszeniu / siedḿ niedźiel zupełnych.

[B] W ten dźień ná záiutrz po wielkiey nocy ofiárowano Pánu Omer od zbożá.

16. Ták áby do dniá kthory pierwszy będźie po ostátniem Szábáćie / byłá liczbá pięćdźiesiąt dni / [C]gdźie tám w ten czás ofiárowáć będźiećie nową śniedną ofiárę Pánu.

[C] To święto vstáwione iest ná pámiątkę dniá pięćdźiesiątego po wyśćiu z Egiptu / w ktory dźień lud wźiął od Páná zákon á osobliwe práwá / iáko lud wolny.

17. Z domow wászych przynieśćie dwoie Chlebá pieczonego ku podnoszeniu / ze dwu częśći z dźiesiąći máki czystey kwászoney zá pierworodne zbożá Pánu.

18. Przytemże chlebie ofiárowáć máćie siedḿ Báránow łońskich zdrowych / y Cielcá iednego / y dwu Skopow / ku paloney ofierze Pánu / z ich śniednemi y mokremi ofiárámi / á tyć w ogniu będą ofiárowáne ku wdźięczney wonnośći Pánu.

19. Ktemu ieszcze będźiećie ofiárowáć Kozłá iednego zá grzech / y dwá báráńy łońszczaki zá ofiárę spokoyną.

20. Tedy kápłan ofiárowáć to będźie z chleby pierworodnemi / y ze dwiemá Báràny / podnosząc przed Pánem / ktore będąc Pánu poświęcone przyidą ná kápłaná.

21. A tegoż dniá święte ześćie opowiedźćie / nie poczynáiąc żadney roboty prácowitey / ktory obchod gdźieżkolwiek mieszkáć będźiećie / wiecznie między wámi y pothomstwem wászem ná potym trwáć będźie.

22. [//]A gdy będźiećie robić około żniw w ziemi wászey / tedy do końcá pol twych dożynáć niemász / áni będźiesz zbierał kłosow pozostáłych / ále ie vbogiemu á przychodniowi zostháwisz / Bociem ia iesth Pan Bog wász.

[//] Wyższey.19.v.9.

23. A przytem Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

24. Powiedz ták synom Izráelskiem / Dniá pierwszego [D]miesiącá siodmego / będźiećie obchodźić pámiąthkę świętá trąb / á będźiećie mieć zgromádzenie święte.

[D] To iest Wrześniá / ktory Miesiąc więcey w sobie świąt miał niż ktory iny / A przetoż dniá pierwszego ná początku iego trąbili w rogi / áby sie wszyscy gotowáli ku obchodzeniu świąt Páńskich.

25. Żadney roboty prácowithey nie poczniećie

* Wyższey.16.v.29. W.5.Moi.29.v.7.

poczynaycie/ ále spráwuycie ofiáry palone Pánu.

26 Mowił ktemu Pan ták do Moiżeszá.

27 *Dziesiatego dniá tegoż Miesiacá Siodmego bedźie dźień oczyśćienia/ w kthory bedźiecie mieć zescie swiete/ á bedźiecie trapić ćiáłá swe/ ofiáruiac zápalone ofiáry Pánu.

28 Zadney roboty nie záczniećie tego dniá/ ábowiem iest dźień oczyśćienia ku vbłagániu wam Páná Bogá wászego.

29 Ktobykolwiek w ten dźień nie trapił ćiáłá swego/ ten bedźie wykorzenion precz z pośrzod ludu swego.

30 Tákże tez ktokolwiekby dniá tego záczał iáka robote/ tego ia wygłádze z pośrzod ludu iego.

31. Zadney tedy roboty nie poczynayćie/ á to mieyćie zá wieczna vstáwe y z pothomstwem wászem/ gdźieżkolwiek iedno mieszkáć bedźiećie.

32 Ten dźień Szábátny mieyćie ku odpoczynieniu trapiac ćiáłá swe/ W wieczor dniá dźiewiathego tegoż miesiacá/ od wieczorá do wieczorá/ bedźiecie obchodźić ten Szábát wász.

33 Y mowił ieszcze Pan z Moizeszem w ty słowá.

34 Powiedz ták synom Izráelskiem/ W dźień Piatynasty tegoż to Siodmego Miesiacá/ bedźiecie mieć swieto przez siedmi dni/ kthore w Kuczkách maćie obchodźić Pánu.

35 Dniá pierwszego bedźie schadzká swieta/ żadney roboty prácowitey nie poczniecie.

36 Przez siedmi dni ofiáruyćie ogniste ofiáry Pánu/ á osmego dniá zeydźiećie sie do zgromádzenia swietego/ y bedźiećie ofiárowáć Pánu ofiáry palone/ Abowiem to zacne iest ześćie/ á przethoż wy żadney roboty nie poczniećie.

37 Tyć sa swietá vroczyste Pánskie/ w ktore bedźiećie miewáć chwálebne zgromádzenia/ oddáwáiac ogniste ofiáry Pánu/ według zwyczáiu dniá káżdego/ to iest ofiáre palona/ śniedna/ spokoyna/ y mokra.

38 Oprocz Szábátu Pánskiego/ á oprocz wászych dárow/ y tegoż wszytkiego cobyśćie ábo poslubiwszy/ ábo dobrowolnie dawszy/ ofiárowáli Pánu.

39 A ták Dniá Pietnastego Miesiacá Siodmego/ zebrawszy zbożá z pol/ bedźiećie obchodźić pánu swieto przez siedmi dni. Pierwszy dźień bedźie odpoczynienia/ y tákże dźień osmy też odpoczywánia.

40 Tedy pierwszego dniá nábierzećie owocu z drzewá co nawybornieyszego/ y gáłazek pálmowych/ y gáłazek drzewá gestego/ y z wierzbrzecznych/ y bedźiećie sie weselić przed Pánem Bogiem wászem przez siedmi dni.

41 To swieto ná káżdy rok obchodźić bedźiećie Pánu przez siedmi dni/ co też zá wieczny obchod pozostáwićie y potomstwu wászemu/ áby ie swiećili miesiacá siodmego.

42 W Kuczkách mieszkáć bedźiećie przez siedmi dni: Káżdy rodźic z ludu Izráelskiego w nich mieszkáć beda.

43 Aby to wiedźieli pothomkowie wászy/ żem ia dał mieszkáć w námiećiech synom Izráelskiem/ ná on czás gdym ie wiodł z źiemie Egiptskiey/ A iamći iest Pan Bog wász.

44 Opowiedźiał to tedy Moiżesz synom Izráelskiem o swietách Pánskich vroczystych.

KApit. 24.

1. Lampy w przybytku postáwione. 5. Dwánaśćie Chlebow pokłádnych/ y porządek ich. 9. Kto ich pożywáć miał á ná ktorem mieyscu. 10. Bluźnierz ma być vkámionowan. 17. Karánie mężoboystwá/ y gwałtu.

1. MOwił Pan do Moiżeszá temi słowy.

2. Roskaż synom Izráelskiem/ ábyć przynieśli oleiu czystego wytłuczonego z oliwy ku swieceniu/ áby vstáwicznie Lámpy gorzáły.

3. Kthore Aaron przed Zasłona świádectwá postáwi w Przybytku zgromádzenia/ od wieczorá áż do poránku/ po wszytek czás przed Pánem/ co też y w pothomstwie swem zá wieczna vsthábe chowáć bedźiećie.

4. Postáwi ty Lámpy ná Lichtarzu czystem záwsze przed Pánem.

5. Weźmiesz też maki pszenney czysthey/ á vpieczesz z niey dwánaśćie pláckow/ á káżdy z nich bedźie ze dwu cześći z dźiesiaci.

6. Potym ie skłádźiesz ná Stole czystem

stem przed Pánem dwiemá rzedy/ po sześci w ieden rzad.

7. A ná wierzch ná ony dwá rzedy położysz kádźidlo czyste/ áby też było spalone przed Pánem miásto chlebá/ ku pámiatce ofiáry ognistey.

8. A ná káżdy dźień szábátny bedźie kápłan skłádał porządnie ony chleby przed Pánem/ biorąc ie od synow Izráelskich vstáwá wieczna.

9. * Ten chleb przychodźić bedźie ná Aaroná y ná syny iego/ ktorzy gi bedą ieść ná mieyscu świetem/ Abowiem to iest naświetsze co nań z ofiar palonych Páńskich przychodźić ma práwem wiecznem.

* w.2.Mo.29.v.33. Wyssey.8.v.31. Matt.12.v.4.

10 Pothym sie trefiło/ iż sie wszczął poswarek w namieciech miedzy niektorem co sie národźił z mátki Izráelskiey/ á z oycá Egiptcyániná/ mieszkáiacem w posrzod Izráelczykow/ á miedzy mężem niektorem Izráelita.

11. Tedy ten ktory był z mátki Izráelskiey národzony/ thárgnął sie ná drugiego nie vczćiwemi słowy/ bluźniac imie Páńskie: y wnet go wiedźiono do Moizeszá (A imie mátki iego było Sálomit/ corká Dábrowá z pokolenia Dán).

12. Potym go podano do więźienia/ ážby sie dowiedziano coby Pan ná to odpowiedźiał.

13. Tedy thák mowił Pan do Moizeszá.

14 A Roskaż bluźnierzá thego wywieść przed namiothy/ á wszyscy ći ktorzy to słyszeli niechay rece włożą ná głowe iego/ á potym lud wszytek niechay go vkámionuie.

A Człowieká ktorzyby w poswarku słorzeczył drugiemu/ bluźniac á lekce sobie wążac imie Páńskie/ á żyącemu zginienia/ abo czego złego/ tedy pospolite prawo tákowy wyszczepek gárdłem karzą.

15 A opowiesz to synom Izráelskiem/ Ktożkolwiekby Bogu swemu złorzeczył / odniesie karánie zá złość swą.

16 Tákże ktoby co ku zelżywości imienia Páńskiego mowił/ śmierćia vmrze/ á vkámionuia go wszytko zgromádzenie/ choćia żeby był postronny/ choćiaż domowy/ bo iż bluźnił imie Páńskie/ vmrzeć muśi.

17 † Ktoby też iákiegokolwiek człowieká gárdłá zbáwił/ sam niech vmrze.

† w.2.Mo.21.v.12.

18 Tákże ktoby bydle iákie zabił/ tedy bydle zá bydle wroćić powinien.

19 A iesliby też kthokolwiek obráźił bliźniego swego/ tedy mu rownem zá rowne ma być oddano.

20 B Złamánie zá złamánie/ oko zá oko/ zab zá zab/ á iákiżbykolwiek raz zádał drugiemu tákiem też rownie niech karan bedźie.

B Słowá ty przysłuszáią thylko ná przełożone/ ktorzy są ná vrzedźiech/ á le nie ná pospolstwo/ iáko o thym nadobnie Krystus vczy v Mátheuszá w.5.Kap.v.38.
// w.2.Mo.21.v.24 W.5.Mo.19.v.21.

21. Ktoby zábił bydlatko/ thedy ma tákież ná mieysce iego wroćić/ Ale ktoby człowieká zábił/ thedy y sam niech zábit bedźie.

22 A tożći práwo bedźie ták domowem iáko postronnem / Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

23 To gdy Moizesz opowiedźiał synom Izráelskiem / wnet wywiedli bluźnierzá onego zá namioty/ á vkámionowáli go: A tákże synowie Izráelscy to wszythko vczynili co Pan roskazał Moizeszowi.

KApit. 25.

2. Odpoczynienie źiemie śiodmego roku. 8. Rok wolności. 14. Bliźni nie ma być zdrádzon w kupnie y w przedawániu. 18. Błogosłáwieństwo źiemie tych ktorzy są posłuszni Pánu. 23. Ziemiá ná wieczność nie miáłá być przedawáná. 25. Obyczay przedawánia y odkupowánia iey. 29. Tákże domow. 32. Wolności Lewitow. 35. Lichfá nie ma być brána. 39. Kupowánie/ przedawánia/ y okup niewolnikow/ á z kad ie kupowáć miano. 40. Wolność Izráelitow/ iáko sług Bożych.



1. MOwił nád tho Pan ná gorze Synái Moizeszowi w ty słowá.

2. Powiedz ták Izráelczykom/ Gdy przyidźećie do źiemie ktorą wam dáie/ tedy tá źiemiá obchodźić bedźie Pánu Swieto odpoczynienia.

3. * Przez sześć lat polá twe ośiewáć bedźiesz/ á przez sześć lat winnice swa obrzynáć bedźiesz/ y pożythki z nich zbierzesz.

* w.2.Mo.23.v.10.

4. Ale śiodmego roku źiemiá bedźie miáłá świethe odpoczynienie Pánu/ nie ośieway pol twych/ áni obrzynay winnice swey.

5. A Zbożá twego sámorodnego żąć nie bedźiesz/ tákże y gron ktoryches nie podpráwowáł/ zbieráć nie bedźiesz/ Abowiem iest rok odpoczynienia źiemie.

A Tego roku wszytki pożytki rodzące sie z źiemie wszytkiem były wolne.

6. Co sie kolwiek wam vrodźi w onym odpoczynieniu źiemie/ to ku pożywieniu bedźie ták tobie iáko słudze/ ták służebnicy iáko naiemnikowi/ y przychodniowi tym ktorzy z tobą mieszkáia.

7. Tákże też y bydlatku twemu / y zwierzętom w ziemi twey / ten wszytek iey vrodzay ku pokármowi będzie.

8. A gdy obliczysz Siedm Tego dni lat / tho iest po siedm kroć siedmi lat / ktorych wszytkich iest czterdzieści y dziewięć.

B Żydowie zową trabę Jobel / z kąd iesth wezwan rok ten Jubileus / dla onego wytrąbowánia wolności / A v práwá roku te° był tá / nie ták dla osiádłości / iáko dla záchowánia rożności y rozdziałow miedzy káżdem pokoleniem / A tho dla Krystusá kthory iest koniec zakonu.

9. B Tedy dnia dziesiątego Miesiącá siodmego w święto oczyśćienia / rozkażesz zátrąbić w trąbę huczną po wszytkiey ziemi wászey.

10. Rok Pięćdziesiatny święćić będziećie / á daćie obwołáć wolność w ziemi wszytkiem w niey mieszkáiącem; A tenći będzie Rok wolnośći / iż záśie káżdy ku swey máiethności przyidzie / y do rodziny swoiey.

11. Tego Roku wolnego ktory pięćdziesiąty będzie / nie sieyćie / áni tego co śie w thym czáśie sámo zrodzi nie żnićie / áni będziećie zbieráć gron z winnice ktoreieśćie nie opráwiáli.

12. Abowiem iest ten rok wolnośći / ktory v wás będzie święty / co śie sámo ná polu zrodzi to ieść będziećie.

13. W tem Roku wolnośći káżdy śie wroći do máietnośći swoiey.

14. Ták iż ieśli wy co komu przedaćie / ábo co v kogo kupićie / tedy niech ieden drugie° w tym nie oszukawa.

15. Ale kupisz od drugiego według liczby lat od roku wolnośći / á tobie też przedádzą wedle lat kupná twego / ktorego vżywáć będziesz.

16. Im dłużey trzymáć będziesz / tym thez więcszą sumę pieniędzy dać masz / á im bys krocey dzierzał / tym też zámnieyszą sumę kupisz / Abowiem ći nic inego nie przedawa / iedno dochody swoie.

C Dziedzictwá ná wieczność nie mogły być przedawáne / iedno zá kupieństwem ná wy dzierżenie áż do roku wolnośći; Abo zá mnieysze / ábo zá więtsze pieniądze wedle lath zákupieństwá.

17. A ták ieden drugiego nieoszukáwayćie / ále śie boyćie Bogá swego / ábowiem ia iestem Pan Bog wász.

18. Bądźćie tedy posłuszni vstáwam moiem / á záchowywayćie śie wedle praw moich / y czyńćie iem dosyć / ábyśćie tem bespieczniey mieszkáli w ziemi.

19. A onáć wam zboż swych obfitość wyda / y náiećie śie ich áż do sytośći / á będziećie w niey mieszkáć bespiecznie

20. A ieśliż śie pytáć będziećie / Co będziem mieli ieść Roku Siodmego / gdyż oto niebędziem śiać áni zbieráć vżytkow nászych?

21. Tedy ia w Rok szosty dam wam tákie błogosłáwieństwo swoie / iż v żytkow co śie zrodzą y ná trzy látha spolite wam dostánie.

22. Y będziećie śiać Osmego Roku / á z stárych zboż do Dziewiątego Roku wychowywáć śie będziećie / áż wam zátem nádeydzie vrodzay Osmego Roku.

23. Niechayże tedy ziemiá niebędzie ná wieczność przedawáná / ábowiem ziemiá moiá iest / á wyśćie są gośćie á przychodniowie v mnie.

24. A dla thegoż ná káżdem grunćie wászych osiádłośći / máćie záchowáć práwo wolne odkupowánia gruntu.

25. Bo ieśliżby brát twoy vbostwem dociśniony máietność swą przedał tedy ie° bliższy powinowáty máiąc práwo odkupienia / wykupi máietność záprzedáną przez brátá swego.

26. Ale ieśliżby mu śie nie trefił ten co by ią odkupić miał / á sámby mogł mieć dostátek ku wykupnu.

27. Tedy obráchowawszy látá od ktorego czásu ią záprzedał / temu co był v niego kupił ma ostátek wroćić / á przydźie záśie ku swey máietnośći.

28. Wszákoż ieśli czem odkupić nie będzie miał / tedy máietność v tego co kupił będźie w dzierżeniu / áż do roku wolnośći / ktory czás gdy wynidźie / tedy onemu co ią záprzedał wroći śie máietność iego.

29. Przytem ieśliby kto przedał dom iáki w mieśćie murowánem / tedy wolność wykupná trwa / / ážby wyszedł rok przedánia iego: Do thego czásu wykupion być może.

30. A ieśliż wykupion niebędzie poką wszytek rok niewynidźie / tedy dom on coby był w mieśćie murowánem / przyidźie w wieczność onemu co go kupił y potomkom iego / ták iż y w on Rok wolnośći wroćić śie nie może.

31. Ale domy we wśiách ktore nie są murem obtoczone będą z tem práwem przedawáne iáko y polá / á mogą być odkupowáne / y gdy przyidźie Rok Wolnośći / máią śie zás wroćić.

32. A wszákosz co śie tknie miast Lewitow / tedy ći domy w swych miástách dziedziczne práwem wiecznem odkupowáć mogą.

33. A ten ktoby v Lewity kupił / tedy ono przedánie domu w mieśćie máietnośći iego / będźie mieć koniec swoy gdy przyidźie Rok Wolnośći / á

ści/ábowiem domy mieśckie Lewitow/są osiádlością ich wpośrod synow Izráelskich.

34 Ale role náprzedmieśćin ich nie máią być przedawáne/ábowiem tá ich osiádlość iest wieczna.

35 Jesliby też kto z narodu twego vbostwem dociśniony w czem ćiebie potrzebowal/thedy go wspomoż iáko gośćiá á przychodnia/y niechsie żywi przy tobie.

36 Niebierz od niego lichfy áni płátu/ále sie boy Bogá swego/á dopuść izby sie przy tobie żywił brát twoy.

37 Niepożyczay mu pieniedzy ná lichwe/áni go zákláday żywnośćią/ábyś miał od nie bráć co nádzwysz.

38 Jaćiem Pan Bog wász/ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey/ábych wam dał ziemie Chánáán/á izbych był Bogiem wászem.

5 Moyż. 15. 12

39 Jesliby thez kto z twego narodu dociśniony nedzą záprzedał sie tobie/tedy go nie bedzieśz ćiśnął służbą niewolnicą.

40 Ale go mieć bedzieśz iáko zá naiemniká y zá gośćiá/á iedno do roku wolnośći tobie służyć bedzie.

41 A ná then czás odeydźie od ćiebie wolno z dziatkámi swemi/á wroći sie do rodźiny swey/y do máietnośći przodkow swych.

42 Bo gdyż oni są sługy moi ktorem ia z Egiptu wywiodł/thedy sie ich nie godźi przedáwáć iáko niewolnikow.

43 A ták nie chćiey mu srożey pánowáć/ále sie boy Bogá swego.

44 Slugi y służebnice ktore bedźieśz miał kupuy v narodow pogránicznych.

45 Tákże też y v przychodniow mieszkáiących miedzy wámi kupowáć ie bedźiećie/y z rodu tych ktorzy są z wámi/á ktorzyby sie w źiemi wászey zrodźili/á ći niech wam wdźiedźictwo przyidą.

46 Práwem wiecznem sobie ie otrzymawszy/toż práwo y dźiećiō swem nád niemi zostháwićie/iż iem pánowáć bedźiećie/ále nád bráćią z narodu wászego Izráelskiego/nie pánuyćie ták srodze ieden nád drugiem.

47 A iesliby gość ábo przychodźień zbogáćił sie mieszkáiąc z thoba/á brát twoy ktory z niem mieszka bedąc sćiśniony vbostwem/záprzedałby sie iemu/ábo potomstwu cudzoźiemcá.

48 Tedy iáko sie skoro záprzeda/wykupić sie może/ktożkolwiek z bráćiey iego odkupić go może.

49 Abo stryi/ábo syn stryiá iego/ábo ktory bliski powinowáty z iego narodu/ábo tákże y sam wspomogszy sie/wykupić sie może.

50 A ma sie obráchowáć z onem co go kupił/od thego roku gdy sie mu przedał/áż do roku wolnośći/A máią być położone ná ráchunku pieniadze kupna iego podług liczby lat/tym ksztaltem iákoby v niego był zá naiemniká.

51 Jeslizby ieszcze nie máło lat zostáwáło/tedy wedle ráchunku ich wroći ostátek pieniedzy zá ktore sie był záprzedał.

52 A iesliż nie wiele lat do roku wolnośći nie dostawa/tedy láta obráchowawszy wroći tákże ostátek pieniedzy ktore zań było dano.

53 Bedźie mieszkał v niego iáko doroczny naiemnik/á niechay nád niem srodze nie pánuie/przed oczymá twemi.

54 A iesliżby tem obyczáiem wykupion być nie mogł/tedy gdy rok wolnośći przyidźie/odeydźie precz spolu z dźiatkámi swemi.

55 Abowiem synowie Izráelscy są sługy moi/są sługy moi ktorem ia z Egiptskiey źiemie wywiodł/A ia iestem Pan Bog wász.

KApitu. 26.

1. Zákazánie obrázow. 3. Błogosłáwieństwo strzegącyd zakonu. 14. Przeklectwo przestempcow zakonu. 40. Pokutá y odpusczenie grzechow. 41. Modlitwa zá grzechy z obietnicą odpuszczenia dla przymierza Páńskiego.



1. * Nie czyńćie sobie obrázu áni báłwaná rytego/áni stáwiaycie sobie slupow/ták że áni kámienia wykształtowánego ku chwaleniu stáwiáć bedźiećie w źiemi wászey/Abowiem iam iest Pan Bog wász.

* w. 2. Mo. 20. v. 4. W. 5. Mo. 5. v. 8. Psal. 97. v. 7.

2. Szábáty moie záchowywayćie/á miewćie w poczćiwośći swiethe mieysce moie/Bom ia iest Pan.

3. † Jesliż wedle vstaw moich záchowáć sie

† w. 5. Mo. 28. v. 1.

wáć ſie bedźiećie/ ſtrzegac á pełniac roſkazánia moie.

[A] Obietnice ty doczeſnych rzeczy/ ſą iáko znáki rzeczy niebieſkich wiecznych/ ktore nigdy wiernych nie chybią/ chociażby iem też pod czás thych doczeſnych nie doſtáło.

4. [A] Tedy wam ſpuſzcze dżdże czáſu ſwego/ á poda wam źiemiá vrodzay ſwoy/ y drzewá polne wydádza wam owoc ſwoy.

5. Y bedzie trwáć młocbá áż do zbierania winá/ á zbieránie win áż do ſiania/ y naiećie ſie chlebá ſwego do ſytośći/ *á beſpiecznie w źiemi ſwey mieſzkáć bedźiećie.

* Job.11.v.19.

6. Vczynie też tákowy pokoy w źiemi wáſzey/ iż was nikt ſpiacych nie przeſtráſzy: Bo y źwierzetá ſrogie wytráce precz z źiemie/ áni też miecz nie poſtoi w źiemi wáſzey.

7. A nieprzyiaćioły ſwe gonić bedźiećie/ y poráźićie przez miecz.

8. Wáſzych pieć/ ſto nieprzyiaćioł gonić beda/ á ſto wáſzych dźieſieć tyſiecy/ y beda leżeć przed wámi poráżeni nieprzyiaćiele wáſzy.

9. Abowiem ia weyzre ná was/ á rozrodze y rozmnoże was/ á przymierze ſwe poſtánowie z wámi.

10 Stárych zboż pożywáć bedźiećie/ á ſtáre przed nowem precz wynáſzáć muśićie.

11. Poſtáwie przybytek moy miedzy wámi/ á duſzy mey nieſprzykrzy ſie z wámi.

† 2.Korint.6.v.16.

12. † Bede chodźił miedzy wámi/ y bede wáſzem Bogiem/ á wy bedźiećie ludem moiem.

13. Ja ieſtem Pan Bog wáſz ktorym was wywiodł z źiemie Egiptſkiey/ nie chcac was tám mieć niewolniki/ y złamałem iarzmo wáſze/ á wywiodłem was żeśćie ſzli z támthad podniożſzy głowy wáſze.

ℓ w.5.Mo.28.v.15. Lamen.2.v.17. Malach.2.v.2.

14 ℓ Ale ieſliż mnie poſłuſzni nie bedźiećie/ á nieuczynićie doſyć wſzytkiemu roſkazániu temu.

15. Zgárdźićieli memi vſtháwámi/ y práwy memi bedzie ſie brzydźiłá duſzá wáſzá/ thák iż nieczyniac wſzytkiego mego roſkazánia/ zgwałćićie przymierze moie.

16 Tedy ia też to ná was przepuſzcze ſtrách/ ſuchoty/ goraczke/ kthore wam oczy zniſzcza/ á ſtrapia boleśćia duſze wáſze/ á bedźiećie prożno śiać naſienia ſwoie/ bo ie wytrawia nieprzyiaćiele wáſzy.

17 A oborze ſie w gniewie ſwem przećiwko wam/ ták iż od nieprzyiaćioł ſwych poráżeni bedźiećie/ á ći co was nie nawidza/ nád wámi pánowáć beda/ y bedźiećie vćiekáć choć was nikt gonić nie bedzie.

Synái ábo Horeb. obietnice poſłuſznych y przekleńſtwá nieposłuſznych zakonu.

18 A ieſliż ieſzcze y w tym posłuſzni mnie nie bedźiećie/ thedy ia pomſty ná wáſze złośći śiedmi kroć wiecżſze rozmnożę.

[B] Ty rzeczy známionuia wielkie nieurodzáie y ſuſze.

19 Y przełomie ſam pyche mocy wáſzey/ [B] á vczynie wam niebo iáko żeláźne/ y źiemie wáſze iáko miedźiána.

20 Praca wáſzá wniwecz ſie obroći/ bo áni źiemiá wáſzá poda z ſiebie vżytkow ſwych/ áni drzewá kráiny wáſzey wydádza owocu ſwego.

[C] W Żydowſkiem ſtoi/ ieſlibyśćie tho nieſzcześćiu przypiſáli czem ia was treſtce/ chociáż ſie w thym wykłádácze nie zgadzáia.

21. A ieſliżbyśćie ſie ieſzcze y w tem przećiwko mnie [C] vpornie ſtháwić chćieli/ tedy ia śiedmi kroć ſrożſze tráپienie ná wáſze złośći przepuſzcze.

22 Tedy ná was puſzcze ſrogie źwierzetá/ ktore pomorduia dźieci wáſze/ á pożra bydłá wáſze/ á ták was vplenia/ Drogi też wáſze obroca ſie w puſtynie.

23 A ieſliż ieſzcze y tego karánia me go nie przyimiećie/ ále mi ſie ſprzećiwić bedźiećie.

[D] To ieſt odſtąpiłá was á puśćiłá was zá nieſzcześćiem y zá przygodámi/ ánie ſie bede o wáſzych rzeczach ſtharał/ gdyż mnie maćie zá koby ſwiát mogł pátrznośćia ſpráwowan nie być.

24 [D] Tedy ſie ia też wam przećiwnem ſthánę/ á śiedmi kroć wiecżſze pomſty rozmnożę nád wámi prze złośći wáſze.

25 A poſle ná was miecz pomſthy/ y pomſzcze ſie nád wámi przymierza mego/ á gdźiebyśćie chćieli vćiekáć do miaſt ſwych/ tedy ná was powietrze morowe puſzcze/ ták iż muśićie przydź w rece nieprzyiaćielá wáſze.

26 Y thák pomoc żywnośći odeyme od was/ iż dźieśieć niewiaſt w iednem piecu chleb dla was piec beda. oddawáiac go wam pod waga/ ktory chociáż ieśc bedźiećie/ iednák nie bedźiećie náſyceni.

27 A ieſliż ieſzcze y przeto mnie poſłuſznemi nie bedźiećie/ á vpornie ſie przećiw mnie poſtáwićie.

28 Tedy ia też w gniewie ſwem záiżewam/ á śiedmi kroć ſrożſze pomſty obroce ná was prze złośći wáſze.

29 Ták iż muśićie ieść mieſo ſynow y corek ſwoich.

30 Y poborze wyſokie káplice wáſze/ á potłuke obrázy wáſze/ y ſkłáde trupy wáſze ná trupiech báłwánow wáſzych/ á obrzydze was ſobie.

31. Miáſteczká wáſze popuſtoſze/ á kośćiołki wáſze poborze/ y niebede ſie kochał w wonnośći ofiar wáſzych.

32 Popuſtoſze źiemie wáſze/ iż y nieprzyiaćiele wáſzy w niey mieſzkáiacy zdu-

Synái ábo Horeb.

Práwá pospolite.

czy z dumieia sie.

33 Was też sámy rosproszę miedzy postronne narody/ á dobywszy przeciw wam mieczá swego/ spustoszę ziemie wásze/ y poborzę miásteczká wásze.

34 Tedy ziemiá będzie mieć Swiętá odpoczynienia swego/ pokąd iedno pusto leżeć będzie/ á wy będźiecie w ziemi nieprzyiaćiol wászych: A ták ná ten czás odpocżynie ziemiá obchodząc swiętá swoie.

35 Odpoczywáć będzie po wszytek czás spusthoszenia swego/ gdyż nie miáłá odpczynienia wswiethá wásze/ pokiśćie w niey mieszkáli.

36 A tym ktorzy z was pozostáną/ dam tákie boiázliwe serce w ziemi nieprzyiaćielskiey/ iż y głos listhu z drzewá pádáiącego ná postrách iem będźie/ á iáko przed mieczem nieprzyiaćielskiem/ ták przed niem vćiekáć będą/ y pádáć będą choćiaż ich nikt gonić nie będźie.

37 Jeden drugiego potrácáć będźie vćiekáiąc/ nie inák iáko przed mieczem/ choćiaż ich nikt gonić nie będźie/ áni sie ostoićie przed nieprzyiaćioły swemi.

38 Y poginiećie miedzy postronnemi narody/ á ziemiá nieprzyiaćielska wyniszczy was.

39 A ći ktorzy z was pozostáną w ziemi nieprzyiaćielskiey/ ták dla swych iáko y dla przodkow swych złośći wywiędną.

40 Aż gdy będą wyznáwáć y swe y przodkow swych złośći/ według występkow kthoremi przećiw mnie wystąpili/ á stáli sie mnie odpornemi.

41 Dla czegom sie ia też iem przećiwnem stał/ á wwiodłem ie do ziemie nieprzyiaćielskiey/ gdźie gdy ich sercá nieobrzezáne vpokorzone będą/ iż prośić będą odpusczenia grzechow swoich.

42 Tedy ia też wspomionę ná przymierze moie/ z Jákobem/ z Izáákiem/ y z Abráhámem/ á wspomionę też ná ziemię.

43 Ktora ziemiá od nich opusczoná á dla nich spusthoszoná/ obchodźić będźie swiętá odpoczynienia swego: A tedyć oni będą prośić zá złość swą/ iż odrzućili práwá me/ á brzydźiłá sie vstáwámi memi duszá ich.

44 Wszákże gdy będą w ziemi nieprzyiaćielskiey/ tedy ich nie ták odrzucę/ áni sie ták iemi brzydźić będę/ ábych rozerwawszy przymierze kthorem wziął z niemi/ miał ie do końcá wytráćić/ Abowiem ia iestem pan Bog ich.

45 Wspomionę ná nie dla przymierza ktore mam z przodki ich/ ktorem ia wywiodł z ziemie Egiptskiey/ przed oczymá inych narodow/ ábych był Bogiem ich/ A iam ći iest Pan.

46 Tyć są vstáwy/ práwá/ y zakon/ ktore Pan postánowił miedzy sobą y miedzy Izráelczyki/ przez Moizeszá ná gorze Synai.

KApit. 27.

2. O rozmáitych slubiech ták od mężow iáko y od niewiast/ z zwierząt y z domow/ z pol/ y obyczay okupowánia ich. 25. Wagá Syklu. 28. O rzeczy zápowiedźiáney. 30. Y o dźieśięćinách.

1. NAd tho ieszcze Pan mowił ták do Moizeszá.

2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/ Jesliby kto iáki zacny slub poslubił Panu/ to iest człowieká/ tedy go kápłan oszácowáć ma.

3. A szácunk mężczyzny od dwudźiestego roku do szesćdźieśiątego/ będźie pięćdźieśiąt Syklow srebrnych podług wagi Syklá kośćielnego.

4. Ale będźieli niewiástá/ tedy szácunk iey będźie trzydźieśći syklow.

6. A iesliż mężczyzná będźie od piątego roku áż do dwudźiestego/ tedy szácunk iego będźie dwádźieśćiá Syklow/ á niewieśći dźieśięć Syklow.

7. A záśie od pierwszego mieśiącá/ áż do piątego roku/ thedy będźie szácunk mężczyzny pięć Syklow srebrnych/ á szácunk niewieśći trzy Sykle srebrne.

8. Ten też ktoryby miał wyższey niż szesćdźieśiąt lat/ tedy szácunk mężczyzny będźie piętnaśćie Syklow/ á niewiásty dźieśięć Syklow.

9. A wszákoż iesliby vbozszy był iżby szácunku zápłáćić nie mogł/ thedy ma stánąć przed kápłanem/ á oszácuie go według máiętnośći onego ktory slubił.

10 Tákże iesli będźie bydlatko/ z ktorego rodzáiu bywáią spráwowáne

ofiáry Pánu/ cożkolwiek z nich bedzie oddáne Pánu/ thedy to iest świete.

10 Nie ma go nikt odmieniáć/ áby złe miásto dobrego/ á dobre miásto złego zámieniáć miał/ gdźie ieślizby bydle zá bydle odmieniono/ tedy y to coby zámieniono/ y to coby ná miey sce iego oddano/ bedźie świete.

11. A ieślizby było iákie nieczyste bydle/ ktoregoby sie Pánu ofiárowáć nie godźiło/ tedy to ma być postáwiono przed kápłanem.

12. Y ma ie oszacowáć kápłan chociaż dobre chociaż złe/ á zostánie według száczunku kápłáńskiego.

13. A ieślizby ie kto odkupić chćiał/ tedy ma przydáć piata cześć nád szácowánie iego.

14 Jeśliby też kto dom swoy poślubił Pánu/ tedy gi ma oszácowáć Kápłan/ choć dobry chocia zły/ á ma ták zostáć podług szácunku kápłáskie°.

15 A gdyby ten co gi poślubił chćiał odkupić on dom swoy/ tedy nád szácunk przydáć ma piata cześć pieniedzy/ y ták sie przy domie zost[illegible].

16 Też ieśliby kto cześć iáka gruntu swego poślubił Pánu/ tedy szácunk ma być według osiewku iego/ ták iżby Omer ieczmieniá zá piećdźiesiat syklow śrebrnych szácowano.

17 A ieślizby go poślubił máluczko co po Roku Wolnośći/ tedy onże szácunk zostánie w cále.

18 Ale ieśliż dáley po Roku Wolnośći poślubiłby pole swe/ tedy kápłan obliczy z niem pieniadze do lat ktore zostawáia do Roku Wolnośći/ áby tám z tego szácunku było nieco wyrázono.

19 A ieślizby tenże ktory ie poślubił chćiał grunt swoy odkupić/ tedy do szácunku tego przydáć ma piatha cześć pieniedzy/ á zásie zostánie przy niem.

20 Ale gdźieby nie odkupił gruntu onego/ á kápłan przedałby gi drugiemu/ tedy go iuż odkupić nie może

21. Wszákoż gdy przyidźie Rok Wolnośći/ tedy grunt on bedźie poświecony Pánu/ á przyidźie práwem w osiádłość kápłanowi/ iáko grunt [A] zápowiedziány.

A Rzecz zápowiedźiána tedy tá iest ktora poświecona Pánu/ niemogłá być ná żaden iny pozytek obrácána/ A Słup rzeczy zápowiedźiánych był pospolićie po wygráney bitwie/ iż wszytki łupy były oddáne Pánu.

22 A ieśliby kto Pánu poślubił pole kupne/ á nie z oyczystey osiádłośći.

23 Tedy ma kápłan oszácowáć ie áż do roku wolnośći/ á tám w ten czás wedle iego szácunku ma oddáć rzecz spolite. poślubiona Pánu.

24 A gdy przyidźie rok wolnośći/ tedy sie grunt wrocić ma ná onego co gi przedał/ á kthory dźiedźicznie trzymał pole ono.

25 * Ten thedy wszytek szácunk ma być wedle wagi Sykłá kośćielnego/ ktory Syklus waży Dwádźieśćiá pieniedzy.

*W.2.Mo.30.v.13. W.4.Mo.3.v.47. y.18.v.16. Ezech.45.v.12.

26 A wszákoż żadnich pierworodnych od bydłá Pánu poświeconych/ dla ich pierworodztwá nikt poślubiać nie ma/ chociażby był woł/ chociaż owcá/ ábowiem to iest Páńskie.

27 Ktore ieślizby były z nieczysthych bydlat/ tedy według szácunku máia być odkupione/ przydawszy do nich piata cześć/ A ieśliby ich nie odkupiono/ tedy wedle szácunku vczynionego máia być przedáne.

28 A wszakoż káżda rzecz zákazána ktoraby byłá poślubioná Pánu ze wszytkiey czyiey máietnośći/ chociaż człowiek chociaż bydle/ choć grunt z imienia iego/ nie ma być przedawaná áni okupowaná/ ábowiem wszytki rzeczy zákazáne sa poświecone Pánu.

29 Káżda rzecz zákazána kthoraby z ludźi byłá poświecona Pánu/ nie ma być odkupioná/ ále ma vmrzeć.

30 Przytem wszytki dźieśiećiny z źiemie ták z zboż iáko y z drzew rodzáynych/ Páńskie sa/ á máia być poświecone Pánu.

31. Ale ktoby chćiał odkupić dźieśiećiny swoie/ tedy ma przydáć nád nie piata cześć.

32 Tákże wszytki dźieśiećiny z wołow y z owiec/ y ze wszech rzeczy ktore sa pod stroża pásthuchow/ máia być poświecone Pánu.

33 Nie ma czynić bráku ieślizby było złe ábo dobre/ áni go odmieniáć ma/ gdźie wiec ieśliby ie odmienił/ y oná zamiáná/ y to zá co odmieniono/ poświecone bedźie/ y nie ma być odkupowano.

34 Tyć sa roskazánia ktore Pan Moizeszowi do synow Izráelskich podał ná gorze Synái.




OCCIDENS
EPHRAIM
MANASSES
BENIAMIN
GERSONITÆ
GAD
DAN
CAATHITÆ
MERARITÆ
MERIDIES
SIMEON
SEPTENT
ASER
RUBEN
NEPHTHALI
AARON
MOYSES
ZABULON
ISSACHAR
IUDA
ORIENS

Sieni Przybytku zgromádzenia opisánie.

A B Dłuża Sieni ku Południu ná sto łokiet/ w ktorey było dwádzieściá Słupow / á z tych káżdy miał po piąći łokiet ná wyższą/ y Podstáwki y Wierzchy swoie z Oponámi ze lnu kręconę.

C D Dłuża tákaż ku Połnocy.

B C Dłuża strony ku Zachodu ná pięćdziesiąt łokiet/ w ktorei było dziesięć Słupow / á z tych káżdy miał po piąći łokiet ná wyższą/ y Podstáwki y Wierzchy swoie z Oponámi ze lnu kręconę.

A D Dłuża tákaż strony ná Wschod słońcá

E Opony z iedney strony ná piętnaście łokci ze lnu kręconego/ z trzemi Słupy/ z kthorych káżdy miał. 5. łokiet ná wyższą y Podstáwki y Wierzchy swoie

F Opony drugiey strony tymże kształtę.

G Opony háftowáne ná dwádzieściá łokiet wzdłuż w weściu do Sieni z ztermi Słupy.

H Kołki do ktorych powrozy Opon przywiezowano.

Ktorym porządkiem około tey Sieni Przybythku zgromádzenia námioty swoie Izráelczycy stánowili. Pátrzay w. 2. Kápitule czwartych ksiąg Moiżeszowych.

Czwarte Księgi Moiżeszowe ktore zową po Łáćinie Numeri/ á po Polsku Księgi Liczby.

Ty czwarte księgi dla tego są ták názwáne / iż w sobie máią rożne á ro wyliczánie

Argument.

W Tych czwartych Księgách zámykáią się spráwy/ mieszkánia/ y stánowiská Izráelitow ná puszczách Arábskich przez czterdzieści lat / od wtorego roku po ich wyściu z Egiptu áż do śmierci Moiżeszowey/ á áż do tąd poki nie przyszli do obiecáney ziemie: Przytym policzenie ich/ tákże Lewitow/ y z vrzędy / z posługowániem / y z spráwámi ich. Przytym rozliczne burdy/ kthore się miedzy niemi wszczynáły/ szemránia/ rostherki y niesnaski/ y nędzne skończenie tych co niezgody wszczynáli miedzy niemi. Máią też w sobie walki y sławne zwyćięstwá nád nieprzyiaćioły / Rádę / Proroctwo/ y skończenie Baláámowe / á przythym rostropność/ ćierpliwość/ y dziwną státeczność Moiżeszowę w ták niebespiecznem stanie. Też są do nich przyłożone práwá Bośkie/ y około Cerymoniy/ y pospolite Sądowe. Są thesz w nich osiadłośći/ działy ziemi wszytkich ták nábytych iáko y obiecánych.

Kápitu. I.

5. Przednieysze osoby káżdego pokolenia. 18. Policzenie ludzi w káżdem pokoleniu godnych ku boiowi. 46. Summá wszytkich. 49. Lewitowie ktorzy byli przełożeni nád Przybytkiem/ nie idą w liczbę.

1. ROku wtorego po wyściu ich z Egiptu/ dniá pierwszego Miesiącá wtorego mowił Pan do Moiżeszá ná puszczy Synái w Przybytku zgromádzenia temi słowy.

2. *Obliczćie sumę wszytkiego woyská Synow Izráelskich według narodow ich/ á według domow oycow ich / miánowićie głowy męszczyzn wszytkich.

*w 2. Mo. 30. v. 21.

3. A thy y Aaron będziećie ie liczyć po hufie / káżdego od dwudziestu lat y dáley/ z tych ktorzy się godzą ku boiowi miedzy Izráelczyki.

4. Y niechay z wámi będą mężowie z káżdego pokolenia/ kthorzyby byli przednieyszy w domiech oycow swoich.

5. A tyć są imioná mężow tych ktorzy z wámi być máią/ z domu Rubenowego/ Elizur syn Sedeurow.

6. Z domu Symeoná / Sálámiel syn Surysadáyow.

7. Z domu Judá / Naazon syn Aminá/

Liczbá woyská Izráelskiego.

minádábow.

8. A domu Izáschárowego/ Nátánáel syn Suarow.

9. Z domu Zábulonowego/ Eliab syn Helonow.

10 Z synow Iozefowych Zefráimá/ Elizámá syn Ammiudow/ z Mánásesá Gámáliel syn Fadássurow.

11. Z domu Beniáminowego/ Abidán syn Gedeonow.

12. Z domu Dán/ Ahiezer syn Amisádáiow.

13. Z domu Aser/ Fegiel syn Ochranow.

14 Z domu Gád/ Eliázáf syn Duelow.

15. Z domu Neftáli/ Ahirá syn Enanow.

16. Ci sa co zacnieyszy ze wszytkiego ludu/ ktorzy byli przednieyszy w domiech oycow swoich/ á Hethmány nád woyski Izráelskimi.

17. Wźieli tedy ku sobie Moizesz y Aaron męże ty iáko tu sa miánowáni

18. A pierwszego dniá Miesiacá w ktorego zezwano wszytko woysko/ y obliczono káżdego glowe miánowićie według rodu / pokolenia / y podług domow oycow ich/ ktoremu by iedno z nich było dwádźieśćiá lat y wyższey.

19. A obliczył ie Moizesz ná pusczy Synái ták iáko mu był pan rozkazał

20 Byli tedy Rubená pierworodne go syná Izráelowego policzeni/ według rodu/ pokolenia/ á podług domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey á godźił sie ku boiowi.

21. A byłá summá wszytkich policzonych z pokolenia Rubenowego czterdźieśći y sześć tyśiecy y pięć set. 46500

22 A z synow Symeonowych policzeni też sa według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

23 A byłá summá policzonych z pokolenia Symeonowego pięćdźieśiat y dźiewięć tyśiecy y trzy stá. 59300.

24 A z synow Gád byli policzeni według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ kthory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

25 Byłá tedy summá wszech policzonych z pokolenia Gád/ czterdźieśći y pięć tysiecy/ sześć set y pięćdźieśiat. 45650

26 A z synow Iudá policzeni byli wedle rodu/ pokolenia / y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miáno wićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił sie ku boiowi.

27 A było wszytkich policzonych z pokolenia Iudá siedmdźieśiat y cztery tyśiace y sześć set. 74600

28 A z synow Izáschárowych obliczeni sa wedle rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey á godźił sie ku boiowi.

29 A było wszytkich policzonych z pokolenia Izáschárowego pięćdźieśiat y cztery tyśiace y cztery stá. 54400

30 A z synow Zábulonowych obliczeni sa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z swey osoby/ ktoremu było dwádźieśćiá lath ábo y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

31. A byłá summá wszech synow Zábulonowych/ pięćdźieśiat y siedmi tysiecy y cztery stá. 57400

32 A z synow Iozefowych od Efráimá policzeni sa według rodu/ pokolenia / y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z swej osoby/ kthory miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

33 A náliczono ich z pokolenia Efráim/ czterdźieśći tysiecy y pięć set. 40500.

34 Tákże z synow Mánásesowych policzeni sa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ ktory miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił sie ku boiowi.

35 A náliczono ich z pokolenia Mánássesowego/ trzydźieśći y dwá tysiacá y dwie śćie. 32200

36 A z synow Beniáminowych policzeni sa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey/ kthory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

37 Tedy náliczono z pokolenia Beniáminowego/ trzydźieśći y pięć tysiecy y cztery stá. 35400

38 A z Synow Dán byli policzeni podług rodu / pokolenia/ y do

domow oycow ich/ káždy mężczyznà miánowicie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádzieściá lat y wyzszey/ á godził sie ku boiowi.

39 Y było náliczonych z pokolenia Dán/ sześćdziesiąth y dwá tysiącá y y siedm set.

40 A z synow Aser policzeni też są według rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káždy mężczyznà miánowicie z osoby swey ktory miał dwádzieściá lath y wyzszey/ á godził sie ku boiowi.

41 Y náliczono ich z pokolenia Aser czterdzieści y ieden tysięcy y pięć set.

42 Ktemu też z domu Neftáli policzeni są wedle rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káždy mężczyzná miánowicie z osoby swey ktory miał dwádzieściá lat y wyzszey á godził sie ku boiowi.

43 A było obliczonych z domu Neftáli/ piećdziesiąt y trzy tysiące y czterystá.

44 A ci są policzeni przez Moizeszá y Aroná/ y przez onych dwánaście przednieyszych Hetmánow/ ktorzy byli obráni po iednemu z domow oycow swych.

45 Y było policzonych z synow Izráelskich według domow oycow ich/ ktorzy mieli dwádzieściá lat y wyzszey/ á godzili sie ku boiowi.

46 Wszytkich w liczbie sześćkroć sto tysięcy/ pięć set y piećdziesiąt.

47 Ale Lewitowie niebyli policzeni miedzy niemi podług domow oycowskich.

48 Abowiem Pan ták był roskazał Moizeszowi.

49 Nie będziesz liczył pokolenia Lewi/ áni ich położysz w liczbę synow Izráelskich.

50 Ale postánow Lewity przełożonemi nád Przybytkiem zgromádzenia/ y nád wszytkim naczyniem iego/ tákże y nád wszytkim tym co na leży do niego: Oni nosić będą Przybytek y ze wszytkim naczyniem iego/ y będą w nim służyć/ y będą rozbiiáć namioty swe około niego.

51. A gdy sie z mieysca ruszyć máią Lewitowie Przybythek rozbiorą/ y gdy sie ná mieyscu położą/ thedy gi rozbiią á postáwią/ iesliby kto iny o procz nich przystąpił do niego/ thenniech vmrze.

52 A synowie Izráelscy máią sie káždy z swem hufem położyć ná mieyscu swem/ á pod chorągwią swoią w woysczе swem.

53 Ale Lewitowie położyć sie máią o koło przybytku z gromádzenia/ aby gniew Boży nie obruszył sie ná zgromádzenie synow Izráelskich/ A ták Lewitowie będą strzedz Przybytku zgromádzenia.

54 Vczynili tedy synowie Izráelscy wszytko to co iedno był Pan roskazał Moizeszowi.

Porządek obozu Izráelskiego.

KApitu. 2.

Rozrządzenie hufow w Woyscze synow Izráelskich/ według porządku pokolenia ich/ hetmáni ich/ y liczbá ich.



1. Rzekł thedy pan do Moizeszá y do Aaroná tymi słowy.

2. Káždy z synow Izráelskich rozbije namiot swoj pod chorągwią ná ktorei będą herby domu iego oycowskiego z dáleká około Przybytku zgromádzenia.

3. Ci tedy będą ktorzy sie z obozem położą ku wschodu słońcá/ chorągiew woyská synow Judá z hufy swemi/ ktorych hetmánem będzie Naazon syn Amináddábow.

4. A w hufie ich będzie ludu policzonego siedmdziesiąt y cztery tysiące y sześć set.

5. Podle niego pokolenie Izáschárowe rozbije namiothy swoie/ nád ktorem będzie Hetmánem Nátánáel syn Suárow.

6. Kthorych poczet obliczonych ma w sobie piećdziesiąt y cztery tysiące y czterystá.

7. Potym wedle nich pokolenie Zábulonowe/ nád ktorem będzie Hetmánem Heliáb syn Helonow.

8. A hufu iego obliczone będzie piećdziesiąt y siedm tysięcy y czterystá.

9. A ták wszytkich w obozie Judowem będzie w liczbie/ sto osmdziesiąt y sześć tysięcy/ y czterystá ludu z hufy swemi/ á ci ná przod ná czele poydą.

10. Chorągiew woyská Rubenowego ma być ku Południowi z swymi hufy/ y będzie Hetmánem nád syny Rube-

Porządek namiotow.

Rubenowemi Elizur syn Sedeurow.

11. W iego hufie będzie ludu policzonego czterdzieści y sześć tysięcy y pięć set.

12. Podle niego rozbije namiothy swe pokolenie Symeonowo / nád ktorem będzie Hetmánem Sálámiel syn Surysádáiow.

13. Hufu iego y ludu w niem policzonego / będzie pięćdziesiąt y dziewięć tysięcy y trzy stá.

14. Podle nich położy się pokolenie Gád / ktorych Hetmánem będzie Eliázáf syn Reuelow.

15. W ich hufie będzie ludu policzonego czterdzieści y pięć tysięcy y sześć set á pięćdziesiąt.

16. A ták wszytkich w obozie Rubenowem będzie w liczbie sto y pięćdziesiąt tysięcy y jeden / y połpiętá stá w hufiech swoich / á ci drugiem woyskiem poydą we wtorem rzędzie.

17. Potym Przybytek zgromádzenia ma iść w pośrzodku miedzy woyskiem z hufem Lewitow / záchowywáiąc tenże porządek w ciągnieniu iáko gdy się ná mieyscu z namiothy położą / idąc káżdy podług mieyscá swego / pod chorągwią swoią.

18. Chorągew pokolenia Efráim leżeć będzie ku Zachodu słońcá z pocztthy swemi / á będzie Hetmánem synow Efráimowych / Elizámá syn Ammiudow.

19. W iego hufie ludu policzonego będzie czterdzieści tysięcy y pięć set.

20. A podle niego położy się pokolenie Mánáse / ktorych Hetmánem będzie Gámáliel syn Fádásurow.

21. A będzie w hufie ich ludu policzonego trzydzieści y dwá tysiącá y dwie ście.

22. Podle nich położy się pokolenie Beniámin / ktorych Hetmánem będzie Abidán syn Gedeonow.

23. W ich hufie będzie ludu policzonego trzydzieści y pięć tysięcy y czterystá.

24. Owa wszythkich policzonych w woysku Efráimowem będzie sto y ośm tysięcy / y sto człowieká w hufiech swoich / á ci pociągną w trzecim rzędzie.

25. Proporzec obozu Dán / będzie leżeć ku Pułnocy z hufy swemi / á będzie Hetmánem ich Ahiezer Syn Amisádáiow.

26. W ich hufie ludu obliczonego będzie sześćdziesiąt y dwá thysiącá / y siedmi set.

27. Podle nich postáwi namioty swe pokolenie Aser / ktorych Hetmánem będzie Fegiel syn Ochránow.

28. A w iego hufie ludu policzonego będzie czterdzieści y jeden tysiąc y pięć set.

29. Wedle nich położyć się pokolenie Neftáli / ktorych Hetmánem będzie Ahirá syn Enán.

30. W ich hufie ludu policzonego będzie pięćdziesiąt y trzy tysiące / y czterystá.

31. A ták wszytkich ktorzy będą w obozie Dán / będzie w liczbie sto pięćdziesiąt y siedm thysięcy / y sześć set / á ci poydą pozad[a] z Proporcy swemi. ~~...~~ 2 Moj. 38. 26 ...

32. Owa wszytká sumá woyská synow Izráelskich tá iest / iáko byli obliczeni według domow y hufow swych / sześć kroć sto tysięcy y trzy tysiące / pięć set y pięćdziesiąt. 603550.

33. Ale Lewithowo niebyli w liczbie miedzy syny Izráelskiemi / ták iáko to był Pan roskazał Moizeszowi.

34. Synowie thedy Izráelscy stánowili się z obozem swym według proporcow swoich / thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi / y tákże szli w ciągnieniu według pokolenia y domow oycow swych.

[a] To iest z mnieyszemi á z spospolitemi Proporcy / Abowiem tylko cztery Proporce były napirzednieysze / ále mnieyszych było bárzo wiele. ... oprocz Lewitow

KApitu. 3.

Synowie Aaronowi / urzędy y posługi Lewitow około rzeczy świętych / Liczbá ich / y ktorem porządkiem namioty stánowili.

1. TO cieſt tedy potomstwo Moiżeszowe y Aaronowe od onego czásu iáko z nim Pan mowił ná gorze Synái.

2. A imioná synow Aaronowych tysą / * Nádab syn pierworodny / Abiu / Eleázár / y Itamár.

3. A tyć były imioná synow Aaronowych kápłanow pomázánych / ktorych ręce poświęcone były ku sprawowániu urzędu kápłáńskiego.

4. † Ale Nádáb y Abiu pomárli przed Pánem / iż ofiárowáli ogien

* w. 2. Mo. 6. v. 23.

† w. 3. Mo. 10. v. 1. Liczy. 26. v. 61. 1. Kro. 24. v. 2.

gień obcy przed nim ná puszczy Synái/ á zeszli bez potomstwá/ wszák że Eleázár y Itámár spráwowáli vrząd kápłáński zá żywotá Aaroná oycá swoiego.

5\. Tedy rzekł Pan do Moizeszá temi słowy.

6\. Przywiedź pokolenie Lewi/ á postaw ie przed Aaronem Káplanem áby mu służyli.

7\. A strzegli porządku iego/ máiąc ná pieczy wszytek lud przed Przybytkiem zgromádzenia/ w kthorym służyć będą.

8\. Oni niechay chowáią wszytki naczynia Przybytku zgromádzenia/ pilnuiąc vrzędu synow Izráelskich/ á posługuiąc w onym Przybytku.

9\. Oddayże Aaronowi y synom iego Lewity/ ktorzy są iemu istotnie oddáni z synow Izráelskich.

10 Y postáwisz Aaroná z syny iego/ áby spráwowáli vrząd kápłáństwá swe°: A gdyby sie kto iny weń wtrácić chćiał/ tákowy áby vmárł.

11\. Záthym ieszcze Pan mowił do Moizeszá tymi słowy.

12\. Jam sobie oddzielił Lewity z Izráelitow/ zá wszytki pierworodne ich/ ktorzyby sie iedno naprzod vrodźili z mátek swych od synow Izráelskich/ áby Lewitowie byli moiemi.

13\. Abowiem wszelki pierworodny námie przychodźi/ bo od onego czásu iákom pobił wszytki pierworodne w Egipćie/ *poświęciłem sobie wszytki pierworodne z Izráelá/ ták od ludźi iáko y od bydłá/ á onyć są moie/ Bom ia iest Pan.

* w.2. Moi.13.v.2. y 22.v.29.y.34.v 19. w.2. Mo:27. v.26. Nizer.8.v.16. Ezech. 44.v.3. Luk: 2.v.23.

14 Rzekł ieszcze ktemu pan ná pusztzy Synái do Moizeszá w ty słowá.

15 Oblicz syny Lewi/ wedle domow oycow ich/ y wedle ich pokolenia/ licząc mężczyzne káżdego kthoryby miał ieden miesiąc ábo y dáley.

16 A przethoż ie obliczył Moizesz według roskazánia Páńskiego.

17 † Były tedy ty imioná synow Lewi/ Gerson/ Káát/ y Merary.

† w.2. Mo.6. v.16. 1. Kroni.6.v.1. y 23. v.6.

18 Jmioná Synow Gersonowych wedle domow ich/ Lebni y Semei.

19 Synowie Kááth wedle swych domow/ Amrám/ Izáár/ Hebron/ y Ozyel.

20 Synowie Merari wedle domow swych Máheli y Musi. Atyć są potomstwá Lewi podług domow oycow ich.

Vrzedy Lewitow.

21\. Z Gersoná wyszedł narod Lebnitow/ y narod Semeitow. A tyć tow. domy były Gersonitow.

22 Z ktorych wszytkich mężczyzn ktorym wyszedł miesiąc y dáley/ było náliczonych siedm thysięcy y pięć set.

23 Ten rod Gersonitow máią sie położyć z namioty swoiemi zá Przybytkiem od Zachodu słońcá.

24 A Eliázaf syn Laelow był Hetmánem domu Gersonitow.

25 Y będźie ten vrząd pokolenia Gersonitow w Przybytku zgromádzenia/ áby byli pilni Przybytku/ y Namiotu z Nakryćiem iego/ y Zasłony v drzwi Przybytku zgromádzenia.

36 Opon v Sieni/ y Zasłony we drzwiách v Sieni/ ktora byłá przed Przybytkiem około Ołtarzá wespoł z Powrozy do niey náleżącemi.

27 Z Káát też poszedł narod Amrámitow/ y narod Isáárytow/ narod Hebronitow/ y narod Ozyelitow. A tyć były domy Káátytow.

28 Z ktorych wszytkich mężczyzn ktorym wyszedł Miesiąc ieden y wyższey/ było náliczonych Ośm Tysięcy y sześć set/ ktorzy pilnowáli Mieyscá Swiętego.

29 Ty pokolenia Káátytow położą sie z namioty swemi podle Przybytku ku Południowi.

30 Miedzy thym narodem Káátytow był Hetmánem Elizáfán syn Ozyelow.

31\. A tych vrząd był áby mieli pilność około Skrzynie/ Stołu/ y Lichtarzá/ około Ołtarzow/ y około naczynia Mieyscá Swiętego/ kthorego do posługi w nim vżywano/ tákże Zasłony ze wszytkiemi iey przypráwámi.

32 A naywyższem Kśiążęćiem Lewithow będźie Eleázár Syn Aároná Kápłaná/ máiąc przełożeństwo nád temi kthorym poruczono pilnowánie około Mieyscá Swiętego.

33 Przytym theż z Merary wyszedł narod Máálithow/ y narod Muzytow. A thyć były domy Merárytow.

34 Z ktorych pokolenia było mężczyzn náliczonych ktorzy mieli Miesiąc y dáley/ sześć tysięcy y dwie śćie.

32 A Suryel Syn Abiháelow był Hetmá-

Liczbá y vrzędi Lewitow.

Hetmánem domow Meráry/ á ći rozbiją namioty swe podle Przybytku ku Pułnocy.

36 Ci synowie Meráry będą mieć vrząd then/ áby pilnowáli Deszczek Przybythkowych/ drążkow/ Slupow/ Podstáwkow/ y wszego naczynia y sprzętu iego.

37 Thež y Slupow około Sieni/ y Podstáwkow ich/ Kołkow y Powrozow ich.

38 Tákže y przed przybytkiem zgromádzenia od Wschodu słoncá położą się z namioty swemi/ Moizesz/ Aaron/ y synowie ie/ pilnuiąc Mieyscá Swiętego zá wszytki syny Izráelskie/ á kthoby obcy tám przystąpić śmiał/ ten niech vmrze.

39 A ták wszytkich Lewitow policzonych od Moizeszá y Aaroná ná roskazánie páńskie według domow ich/ było w liczbie mężczyzn ktorzy mieli miesiąc ieden y dáley/ dwádzieśćiá y dwá tysiącá. suma 22300

40 Tedy rzekł Pan do Moizeszá/ Policz miánowićie wszytki mężczyzny pierworodne z synow Izráelskich/ ktorymby wyszedł miesiąc y wyższey

41 A mnie ktory iestem Pan oddźieliśz Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/ tákže y bydłá Lewitow/ zá wszytki bydłá pierworodne synow Izráelskich.

42 Policzył thedy Moizesz według roskazánia Páńskiego wszytki pierworodne z synow Izráelskich.

43 A wszytkich mężczyzn pierworodnych miánowićie obliczonych ktorzy mieli ieden miesiąc y dáley/ było dwádzieśćiá y dwá tysiącá/ dwieśćie y siedmdźiesiąt y trzy.

44 Potym Pan rzekł do Moizeszá temi słowy.

45 Oddzieliśz mi Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/ y bydłá ich/ zá bydłá synow Izráelskich/ á Lewitowie będą moi/ Bom ia Pan.

46 A zá okup onych dwieśćie siedmdźiesiąt y trzech/ ktorzy z pierworodnych synow ludu Izráelskiego zbywáią nád liczbę Lewitow.

47 Weźmiesz pięć Syklow kośćielnych/ od káždego głowy. A Sykl ći wáży dwádzieśćiá pieniędzy.

48 A ty pieniądze oddasz Aaronowi y synom iego/ zá okup onych ktorzy nád liczbę zbywáią.

49 Wźiął thedy Moizesz pieniądze odkupu/ od thych co zbywáli nád liczbę odkupionych przez Lewity.

50 A wźiął pieniądze ony od pierworodnych synow Izráelskich/ to iest thysiąc/ trzy stá/ sześćdźiesiąt y pięć Syklow wagi kośćielney.

51. A thy pieniądze odkupu oddał Moizesz Aaronowi y synom iego/ według słowá Páńskiego/ ták iáko był Pan wskazał Moizeszowi.

Kápitu. 4.

Liczbá y vrząd Kááthytow/ Eleázárá/ Gersonitow/ y Merárytow.



1. Rzekł ktemu Pan do Moizeszá y Aaronáá temi słowy.

2. Połoz liczbę synow Kááth spośrzod synow Lewi/ według pokolenia y domow oycow ich.

3. Od tych ktorym iest trzydźieśći lat y dáley/ áž do tych co są w pięćidźiesiąt lat/ [A] kthorzyby się mogli zeydź do zgromádzenia/ áby spráwowáli vrząd swoy w Przybytku zgromádzenia.

4. A tać będźie posługá synow Káát w przybythku zgromádzenia/ áby pilnowáli Mieyscá Swiętego.

5. Gdy się tedy z obozem będą mieli z mieyscá ruszyć/ tedy się zeydą Aaron y synowie iego/ á zdeymą Zasłonę Námiotu Przybytkowego/ y tąž przykryią Skrzynię świádectwá.

6. Potym ná tey położą Wierzch z skor borsukowych/ á tho z wierzchu przykryią opona hiácynthowa/ á záłożą do niey drążki.

7. Tákže przykryią opona hiácynthowa Stoł chlebow pokłádnych/ á składą ná nim Misy/ Kádźielnice/ Kubki y Czászki/ w ktore náléwáią/ á nád to ma być ná niem Chleb vstáwicznie.

8. To potym przykryią opona szárłatna/ á ná wierzch włożą przykryćie z skor borsukowych/ y záłożą drążki do niego.

9. Wezmą tež oponę hiácyntową/ á vwiną w nię Lichtarz z iego Lámpámi/ Nożyczki y Káganki iego/ y wszytki naczynia w ktorych chowáią oliwę

[A] Niektorzy wykłádáią. Ktorzyby byli godni ku boiowi/ nie przeto áby oni wálczyć mieli/ ále iżby byli duży á mężni ku posłudze około przybytku zgromádzenia.

Vrzedy Lewitow.

Oliwe ku posługowániu około niego.

10 A ktemu gi z onem wszytkiem naczyniem iego vwiną w nákryćie z skor borsukowych / á záłożą drażki.

11. Tákże ná Ołtarzu złotem rozpostrzywszy opone hiácyntową przykryią go przykryćiem z skor borsukowych / á záłożą do niego drażki iego.

12. Pozbieráią też wszytki naczynia ktoremi posługuią ná mieyscu swietem / á vwiną ie wszythki w opone hiácyntową / á włożą ná nie przykryćie z skor borsukowych / y założą drażki.

13. Ktemu zmiotą popioł z Ołtarzá á ná niem rospostrzą opone hiácyntową.

14 Y włożą nań wszythki naczynia ktore do niego przysłuszáią / to iest / Lopáty / Widełki / Miotły / y Miednice / y wszytko ine naczynie ku Ołtarzowi náleżące / á włożywszy nań przykryćie z skor borsukowych / záłożą do niego drażki.

15 A gdy iuż do końcá Aaron y synowie iego odpráwią sie z onym przykrywániem mieyscá swietego ze wszythkiem naczyniem iego / gdy sie z obozem ruszyć máią / thedy synowie Káát przyidą áby ony rzeczy nieśli / Ale sie nie máią dothykáć rzeczy swietych áby nie pomárli: A tać posługá bedźie Káátythow w przybytku zgromádzenia.

16 Ale Eleázár syn Aaroná kápłaná bedźie pilen Oliwy ku swieceniu / y rzeczy wonnych / ofiáry śniedney / y oliwy pomázowánia: Nád to bedźie miał w poruczeństwie wszytek Przybytek / y wszytko co w niem iedno iest / tákże y Mieysce Swiethe ze wszytkiem naczyniem iego.

7 Potym rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná temi słowy.

18 Niezátrácayćie pokolenia Káátytow z pośrzod Lewitow.

19 Ale ták iem vczyńćie áby żywi byli / á iżby nie pomárli / Gdy przyidą do Mieyscá naświetszego / thám sie zeydą Aaron y synowie iego / á káżdemu z nich vrząd iego y brzemie iego náznáczą.

20 Aby nie pomárli ieśliby przyszli pátrząć gdy bedą przykrywáć rzeczy swiete.

21. A ktemu iesżcze rzekł Pan do Moizeszá w ty słowá.

22 Vczyńisz też liczbe synow Gersonowych / wedlug pokolenia y domow ich.

23 Od tych ktorzy máią trzydźieśći lat / áż do tych co są w piaćidźiesiat lat / licząc wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli vrząd swoy około Przybytku zgromádzenia.

24 A tać bedźie posługá pokolenia Gersonitow ku posłudze y ku noszeniu.

25 Bedą nośić opony od Przybytku / y sam Przybythek zgromádzenia / Wierzch iego / y Przykryćie z skor borsukowych / ktore bywa ná wierzchu rozbite nád niem / tákże y Zasłone ktora bywa v drzwi Przybytku zgromádzenia.

26 Ktemu iesżcze y opony od Sieni / y Zasłone ktora bywa we drzwiách v Sieni / ktora iest około Przybytku y około Ołtarzá / przythym Powrozy / y wszytki przypráwy do tego náleżące / á ktemu y wszytko czego vżywáią około posługi ich.

27 Vrząd ich bedźie wedlug roskazánia Aaronowego y synow iego / ták około brzemion iáko y około posługi: A thák poruczyćie pod ich straż wszytko to co iem náleżeć bedźie.

28 A thenći bedźie vrząd pokolenia synow Gersonowych w Przybytku zgromádzenia / ktore bedźie miał w swem poruczeństwie Itámár syn Aaroná Kápłaná.

29 Obliczysz też syny Meráry / wedle pokolenia y domow oycow ich.

30 Od thych co są we trzechdźieśiat lat y dáley / áż do tych co są w piaćidźieśiat lat / licząc ty wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli swoy vrząd w przybythku zgromádzenia.

31. A thenći bedźie ich vrząd przy posłudze Przybythku zgromádzenia / áby nośili Deszczki od Przybytku / Drążki / Słupy y Podstáwki iego.

32 Przytym Słupy ktore bywáią około Sieni z Podstháwki / Kołki / Powrozy / y wszythki przypráwy y naczynia k niem náleżące / á káżdemu miánowićie poruczyćie czego kto ma być pilen.

33 A thenći bedźie vrząd pokolenia

Synái.
Vrzędy Lewitow.

kolenia Merárytow w przybytku zgromádzenia/ pod poruczeńſtwem Ithamárowem ſyná Aaroná kápłaná.

34 Obliczyli thedy Moiżeſzá y Aaron przełożeni z ludu Káátyty wedle pokolenia y domow oycowſkich.

35 Poczawſzy od tych co byli w trzech dźieſiat lat y dáley/ áż do tych co byli w piaćidźieſiat lat/ á byli godni do zgromádzenia/ áby mieli vrząd ſwoy w Przybytku zgromádzenia.

36 Y było policzonych wedle ich pokolenia dwá tyſiacá ſiedmi ſet y pieć dźieſiat.

37 A tháć byłá ſummá policzonych z domu Káátytow/ kthorem zwierzono vrzędu około Przybythku zgromádzenia/ á ktore obliczył Moiżeſz y Aaron/ według roſkazánia ktore Moiżeſz miał od Páná.

38 Tákże ſynowie Gerſonowi policzeni ſą wedle pokolenia y domow oycowſkich.

39 Od tych co byli we trzech dźieſiat laty dáley/ áż do tych co byli w piaći dźieſiat/ á byli godni do zgromádzenia/ áby ſłużyli w Przybytku zgromádzenia.

40 A tych było w liczbie wedle pokolenia y domow oycowſkich/ dwá tyſiacá/ ſześć ſet y trzydźieśći.

41 A táć byłá ſumá policzonych z domu Gerſonitow/ áby ſłużyli w przybytku zgromádzenia/ ktore Moiżeſz y Aaron oblizzyli ná roſkazánie Páńſkie.

42 Tákże y ſynowie Meráry obliczeni ſą wedle pokolenia y domow oycowſkich.

43 Od tych co mieli trzydźieśći lat/ áż do tych co byli w piaćidźieſiat lat/ á byli godni do zgromádzenia/ áby ſłużyli w przybytku zgromádzenia

44 Tych thedy náliczono wedle domow ich/ trzy tyſiace y dwie śćie.

45 A tháć byłá ſummá policzonych z pokolenia Meráry przez Moiżeſzá y Aaroná ná roſkazánie Páńſkie/ ktore było dáne Moiżeſzowi.

46 Owa wſzytkich Lewitow obliczonych/ kthore Moiżeſz/ Aaron/ y przełożeni ludu Izráelſkiego/ wedle pokolenia y domow ich obliczyli.

47 Ktorzy iuż przechodźili trzydźieśći lat áż do piaćidźieſiat/ będąc godni ku ſpráwowániu vrzędu ſwego/ á ktorzy mogli znośić brzemioná w Przybytku zgromádzenia.

48 Było w liczbie ośmi thyſięcy pieć ſet y ośmidźieſiat.

49 Ktorzy zá roſkazániem Páńſkim obliczeni ſą przez Moiżeſzá y przełożeni/ káżdy nád vrzędem ſwem y nád brzemiony ſwemi/ podług tego iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

Kapitu. 5.

2. Wyliczanie trędowátych. 6. Oczyśćienie niektorych grzechow. 12. Spráwá około podeyrzáney wiáry w małżeńſtwie. 15. Obyczay doświadczenia y oczyśćienia niewiáſty podeyrzáney w cudzołoſtwie.

1. Rzekł Pan do Moiżeſzá w ty słowá.

2. Roſkaż Izráelitom áby wſzytki trędowáte wypędźili[A] z namiotow/ y wſzytki ktorzy ćierpią płynienie przyrodzonego náſienia/ tákże y wſzytki ſplugáwione przy vmárłym.

3. A wypędźićie precz zá namioty ták mężczyzny iáko y niewiáſty/ áby nie ſplugáwili namiotow ludzi tych/ miedzy ktoremi iá mieſzkam.

4. Y vczynili ták Izráelczycy/ á wygnáli wſzytki zá namioty/ ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

5. Ktemu rzekł Pan do Moiżeſzá tymi słowy.

6. Powiedz to Izráelitom/ Jeſliby mąż ábo niewiáſtá dopuśćili ſie iákiegożkolwiek[B] człowieczeńſkiego grzechu/ obrażáiąc tym Páná/ tedy tákowy zoſtánie winien.

7. A dla tegoż máią wyznáć grzech ſwoy ktorego ſie dopuśćili/ á máią wroćić wcále tho w czymby winni byli/ przydawſzy ieſzcze nád to piątą część/ oddáć onemu przećiw ktoremu ſie wyſtępek ſtał.

8. A ieſliżby kto niebył komuby ſzkodá oná miáłá być nágrodzoná/ tedy nagrodá zá ſzkodę ma być wroconá ſámemu Pánu/ á przyidźie ná Kápłana/ oprocz Skopu vbłagánia/ przez ktorego ma gi oczyśćić.

9. Káżda też ofiárá ze wſzytkich rzeczy poświęconych od ſynow Izráelſkich/ ktorą przynioſą do Kápłaná/ tedy nań przyidźie.

10 Owa wſzytki rzeczy poświęcone od kogożkolwiek/ ktore oddawáią

A Były trzy ták[i]e namiothy/ iedny Boże/ to ieſt Przybytek/ Drugie Lewitow/ Trzecie inych Izráelſkich domow. A thák z tych wſzytkich wypędzano trędowáte ále ty co płynienie ćierpieli/ tedy iednoż z dwu pierwſzych/ á ći śie ſplugáwionych nád vmárłem niewypędzano/ tylko z pierwſzego to ieſt z przybytku zgromádzenia.

B To ieſt przećiw bliźniemu ſwemu. O czem ſzerzey w 3. Mo. 6. v. 3.

O kapła-

káplanowi/bedą iego.

11. A potym ieſzcze rzekł ták Pan do Moiżeſzá.

12. Mow do ſynow Izráelſkich á powiedz iem/ Gdyby ſie żoná czyiá przeniewierzyłá/y wyſtapiłá przećiw meżowi.

13. A iżby ſie z inem meżem ćieleśnie złaczyłá/o czemby mąż iey nie wiedźiał/ gdyż ſie tho zátáiło że ſie oná nieczyſtoty dopuśćiłá/świádectwá by też przećiw niey nie było / ániby iey ná tym vczynku záſtano.

14 [C]A iżby ia mąż iey miał zá podeyzrána gdyby ſie oná nieczyſtoty dopuśćiłá/ ábo żeby był o niey złego mniemánia / choćiażby thego vczynku winná nie byłá.

C W Żydowſkiem wykładzie ſtoi. Jeſliżby go duch ruſzył miłośći záwiſtney.

15 Tedy mąż on przywieść ma żone ſwą do káplaná/ przyniozſzy z nią ofiáre iey/ tho ieſt dźieśiata część Efá maki ieczmienney/ do ktorey niema kláść áni oliwy/ áni kádźidłá/ ábowiem ieſt ofiárá podeyzráney miłośći przywodząca grzech ná pámiec.

16 A ták ia káplan przywiedźie y poſtáwi przed oblicznośćia Páńſką.

17 Rwziawſzy wody świetey w gliniáne naczynie/ nabrawſzy prochu z páwimentu w Przybytku/ náſypie go do oney wody.

18 Potym niewiáſtę poſtáwi przed Pánem odkrywſzy głowę iey/ támże iey da w ręce ofiáre przypominánia/ ktora ofiárá ieſt zá podeyzraną miłość/ á Káplan będźie miał w ręku wode gorzką przeklectwá.

19 Y obowiąże przyſięgą niewiáſtę onemi ſłowy/ Jeſliż ſie z nikiem nie złaczyłá/ á niż ſie nieczyſtoty niedopuśćiłá przećiw meżowi ſwemu/ tedy bądź nienáruſzona od tey wody gorzkiey przeklectwá.

20 Ale ieſliżeś vſtapiłá od meżá ſwego á nieczyſtoty ſie ważyłá/ iż z tobą ſpał kto iny oprocz meżá twego.

21. (A tuć ma przyſięgą przeklectwá káplan obowiązáć niewiáſtę one/ mowiąc iey) Niechay ćie poda Pan pod przeklecthwo/ á w przyſłowie złorzeczeńſtwá miedzy twym ludem/ ábyć łono wypádło/ á iżby opuchł żywot twoy.

22 A thy wody przeklęte niech przeniknaą wnetrznośći twe/ ábyć żywot opuchł/ á łono twe żeby wypádło. Ná to niewiáſtá ma odpowiedźieć/ Amen/ Amen.

23 Tedy ty przeklectwá nápiſze ná Kśięgách / á omyie ie oná wodą gorzką.

24 A oney wody gorzkiey przeklectwá da ſie nápić niewieśćie/ áby ia przeniknęły wody przeklectwá/ á obroćiły ſie iey w gorzkość.

25 Potym weźmie káplan z rąk niewiáſty oney ofiáre podeyzráney miłośći/ á będźie ia podnośił przed Pánē/ á potym ofiárował ná ołtarzu.

26 Weźmie też káplan garść ofiáry oney ku kádzeniu / á ſpali ia ná Ołtarzu/ potym ſie da nápić wody niewieśćie.

27 A gdy ſie oná nápije wody/ ieſliż ſie nieczyſtoty dopuśćiła a wyſtapiłá przećiw meżowi ſwemu/ tedy oná wodá przeklectwá obroći ſie iey w gorzkość/ y ſpuchnie iey żywot/ á wypáda łono iey/ ták iż niewiáſthá oná w złorzeczeńſtwie będźie miedzy ludem ſwoiem.

28 A ieſliż niewiáſtá od oney nieczyſtoty czyſta będźie/ tedy iey to nic nie záſzkodźi/ y będźie miáłá płod.

29 [D] Táć tedy ieſt vſtáwá około podeyzráney miłośći/ gdyby niewiáſtá vſtapiłá od meżá ſwego/ á nieczyſtoty ſie dopuśćiłá.

D Tá vſtáwá dla tego ieſt nápiſána/ ábychmy wiedźieli iáko to ieſt ſproſny á ćieſzki grzech cudzołoſtwo przed Pánem Bogiem / A iżbychmy małżeńſtwo świete w czyſtośći záchowywáć vmieli.

30 A gdyby mąż ruſzon był złym mnimániem o żenie ſwoiey/ á przed Pánem ia poſtáwił/ á Káplan ſie theż ták z nią obchodźił wedle wſzytkiey vſtáwy tey.

31. Mąż tedy on nic winien niezoſtánie/ ále niewiáſtá odnieſie ná ſobie złość ſwoie.

Kápitu. 6.

2. Vſtáwá około Názáreyczykow. 12. Poświecenie y ofiárá ich. 23. Spoſob iáko káptani błogoſłáwić mieli ludowi.



1. Rzekł thedy pan do Moiżeſzá w ty ſłowá.

2. Mow ſynom Izráelſkiē á powiedz im/ Jeſliby mąż ábo niewiáſtá ſlubili ſlubem [A] Názáreyczyká poświacáiąc ſie Pánu.

A To słowo Názár znamionuie odłączone y poświecone/ áby był tem wſzytek tákowemu ktory ſie Kryſtuſowi chce poświećić.

3. Nie będźie pił winá áni [B] Sekár/ áni ma koſztowáć octu z winá/ áni z Sekár / żadnego napoiu z iágod pić nie ma/ áni iágod świeżych/ ábo ſuchych ieść będźie.

B To słowo Żydowſkie Sekár wſzytko to znáczy czem ſie człowiek vpić może.

4. [C] Poki będźie Názáreuſzem/ nie będźie vkuſzał z máćice Winney/ áni

C To známionuie ſobliwą trzeźwość z ſłuſznem ábáczenē rozſądkiem / O czē maſz w 3. Mo. 10. v. 9.

*Sedź 13. v. 5.
D Cáłe włosy známionują moc y státeczność.
E Niekthorzy ten slub miewáli do pewnego czásu/ á nie ktorzy przez wszytek czás żywothá swego/ iáko był Samson.

† Dźiei. 21. v. 24.

ani ziarnek z iágod/ áni ich lupin.

5. Przytym dokąd slub iego poświecenia trwáć będzie/ *D brzytwá nie ma postáć ná głowie iego/ E áż wynidźie czás do kthorego będźie poświeconym Pánu: Będźie świętym á dopuści rość włosom ná głowie swoiey.

6. Iáko też długo będźie poświeconym Pánu/ do żadnego vmárłego nie ma chodźić.

7. Nie ma sie pyskláć nád Oycem swym/ nád Mátką/ nád Brátem/ nád Siostrą/ gdyby z nich ktore vmárło/ Abowiem poświecenie Bogá swego ma ná głowie swoiey.

8. Po wszytki dni dokąd iedno będźie poslubion Pánu/ ma być świętym.

9. A iesliżby z prętká á nagle vmárł kto przy niem/ z kądby sie głowá poświecona iego splugáwiłá/ thedy ma ogolić głowę w dźień oczyścienia swego/ to iest dniá śiodmego.

10. A osmego dniá przynieśie dwie synogárlice/ ábo dwoie Gołąbiąt do Kápłaná ku drzwiam Przybytku zgromádzenia.

11. Thámże Kápłan iedno z nich będźie zá grzech ofiárował/ á drugie ku ofierze paloney/ támże onego oczyśći od wystepku kthorego sie dopuścił przy vmárłym/ y tákże dniá onego poświeći głowę iego.

12. Poświeći też Pánu dni odłączenia swego/ ofiáruiąc Báránká ioń szczáká zá grzech/ á ony pierwsze dni od iego poświecenia wniwecz poydą/ gdyż splugáwił poświecenie swoie.

13. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká/ gdy sie wypełni czás poświecenia iego/ thedy przyidźie do drzwi Przybytku zgromádzenia.

14. Y tám vczyni ofiárę swą Pánu/ przyniowszy Báráná ionszczáká zdrowego ku ofierze paloney/ á owieczkę roczną iedne zdrową zá grzech/ á Skopu iednego zdrowego ku ofierze spokoyney.

15. Przytym kosz chlebow przáśnych/ z máki czystey Plácki nágniecáne z oliwą/ y Kreple przáśne oliwą pomázáne/ z ofiárámi ich śniednemi y mokremi.

16. Ktore wszytki Kápłan postáwi przed Pánem/ á będźie spráwował ofiárę zá grzech iego/ y ofiárę paloną.

17. Tákże będźie ofiárował Skopu ku spokoyney ofierze Pánu/ z koszem chlebow przáśnych/ á przytym Kápłan odda Śniedną y Mokrą ofiárę iego.

18. † Támże przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia Názáreyczyk da sobie ogolić głowę poświeconą/ á pozbierawszy włosy głowy swey poświeconey/ spali ie w ogniu ktory iest pod spokoynemi ofiárámi.

19. Ktemu Kápłan weźmie Lopátkę wárzoną skopową/ y ieden Plácek przáśny z koszá/ y ieden Krepel nie kwászony/ á to poda w ręce Názáreyczykowi gdy ogoli włosy poświecone swoie.

20. Kápłan tedy ma tho podnośić przed Pánem/ A tá rzecz poświecona ná kápłaná przyidźie/ ták pierśi podnoszenia iáko y Lopathká oddźielona/ á potym Názáreyczyk może pić wino.

21. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká/ kthory poslubił Pánu ofiárę zá poświecenie swoie/ nád to czego może dostáć według obiecánia swego/ y tákże czynić ma wedle vstáwy poświecenia swego.

22. Pothym Pan rzekł do Moizeszá temi słowy.

23. Mow Aaronowi y synom iego/ á powiedz iem/ Wy ták błogosłáwić macie synom Izráelskiem mowiąc ku niem.

24. Pan niechay błogosłáwi ćiebie/ á niechay ćie strzeże.

25. Pan niechay roziáśni twarz swoię nád tobą/ á niechći miłośćiw będźie.

26. Pan niech obliczem swoiem weyźry ná ćię/ á niechći spráwi pokoy.

27. A gdy thák imię moie nád Syny Izráelskiemi przypominác będą/ tedy iem ia błogosłáwić będę.

Kapitu. 7.

Ofiáry Kśiążąt y Hetmánow/ y káżdego pokolenia Izráelskiego.

1. Sthało sie w on dźień w kthory dokończył Moizesz wystáwienia przybytku/ á pomázał go y poświećił ze wszytkiem naczyniem iego/ tákże y ołtarz ze wszytkiem naczyniem iego.

Cerymonie.

2\. Ze przyszły Kśiążętha Izráelskie przednieyszy z domow oycowskich/ á Hetmáni z káżdego pokolenia/ktorzy byli przełożeni nád obliczonemi.

3\. Y przynieśli ofiáry swe przed Páná/ Sześć Wozow przykrythych/ y dwánaśćie Wolow: Jeden woz był od dwoygá Kśiążąt/ á od káżdego woł ieden: A to posthawili przed Przybytkiem.

4\. Rzekł tedy Pan do Moiżeszá temi słowy.

5\. Weżmi to od nich/ áby to było ku posłudze Przybythku zgromadzenia/ á rozdasz to miedzy Lewity/ ile będzie należeć ná vrząd káżdego.

6\. Wziął tedy Moiżesz wozy y woły/ á rozdał ie Lewitom.

7\. Synom Gersonowē oddał dwá wozy y czthery woły/ ile potrzebował vrząd ich.

8\. A synom Merary oddał czthery wozy y ośm wołow/ ile potrzebował vrząd ich/ pod poruczeństwo Itámárá syná Aaroná Káplaná.

9\. Ale synom Káát nic nie oddał/ bo onych vrząd był nośić rzeczy mieyscá świetego ná rámionách swoich.

10 Przynieśli tedy kśiążetá ku poświeceniu Ołtarzá/ onegoż dniá gdy był pomazan/ dáry swe przed Ołtarz.

11\. A Pan rzekł do Moiżeszá/ Niechay iedno Kśiążę iednego dniá/ á drugie drugiego/ oddawa dáry swoie ku poświeceniu Ołtarzá.

12\. A ták pierwszego dniá Náázon syn Aminádábow z pokolenia Judá oddał dáry swoie.

13\. A dar iego był Misá iedná srebrna co ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá śiedmidźieśiat syklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno maki czystey nagnietáney z oliwą ku ofierze śniedney.

14 Oddał też Czászke złota ważąca dźieśieć syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

15\. Przytym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báráná lońszczaká dla ofiáry paloney.

16 A Kozłá iednego zá grzech.

17 A zá ofiáre spokoyna dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow lońskich. A tyć były dáry Náázoná syná Aminádábowego.

18 Wthorego dniá oddawał dáry swe Nátánáel syn Suarow Kśiąże z pokolenia Izáschár.

19 A dáry iego były Misá iedná srebrna/ co ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá śiedmidźieśiat syklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno maki czystey z oliwą nágnietáney ku ofierze śniednej.

20 Przytym Czászke złotha ważąca dźieśieć syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

21\. Potym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká lońszczaká dla ofiáry paloney.

22 A kozłá iednego zá grzech.

23 A ku ofierze spokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow lońskich. Tyć thedy były dáry Nátánáelá syná Suarowego.

24 Po niem dniá trzećiego oddał dáry swe Eliáb syn Elonow/ Kśiąże z pokolenia Zábulon.

25 A dáry iego były Misá srebrna co ważyłá stho y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá śiedmidźieśiat syklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno maki czystey z oliwą nágnietáney ku ofierze śniedney.

26 Dał theż Czászke złota ważąca dźieśieć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

27 Dał też Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká lońszczaká dla ofiáry paloney.

28 A Kozłá iednego zá grzech.

29 A ku ofierze spokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow lońskich. To thedy były dáry Eliábá syná Elonowego.

30 Czwartego dniá oddał swe dáry Elizur syn Sedeurow/ Kśiąże pokolenia Rubenowego.

31\. A dary ie° były Misá srebrna/ ktora ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá śiedmidźieśiat Syklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno maki czystey z oliwą nagnietáney ku ofierze śniedney.

32 Przytym Czászke złota ważąca dźieśieć syklow/ ná ktorey było pełno rzeczy wonnych ku kádzeniu.

33 Przytym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká lońszczaká ku ofierze paloney.

34 A Kozłá iednego zá grzech.

35 Ktemu dwá woły/ pięć Skopow/ pięć kozłow/ y pięć Báránow rocznych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Elizurá syná Sedeurowe°.

36 Piątego dniá po niem przynioſł dáry ſwe Sálámiel ſyn Suryſádá iego/ Kśiążę pokolenia Symeon.
5 kśiążą
37 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąth ſyklow kośćielnych/ pełne máki czyſtey nágniecáney z Oliwą ku ofierze śniedney.
38 Przytym też dał Czáſzkę złothą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
39 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
40 A Kozłá iednego zá grzech.
41 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze ſpokoyney. A tyć były dáry Sálámielá ſyná Suryſádáiego.
6 kśiążą
42 Szoſthego dniá przynióſł dáry ſwe Eliáząf ſyn Duelow Kśiążę ſynow Gád.
43 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno czyſtey máki nágniecáney z oliwą ku ofierze śniedney.
44 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
45 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
46 A Kozłá ku ofierze zá grzech.
47 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze ſpokoyney. A tyć były dáry Eliázáfá ſyná Duelowe°
7 kśiążą
48 Siodmego dniá przynioſł dáry ſwe Elizámá ſyn Amiudow Kśiążę ſynow Efráim.
49 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno máki czyſtey nágniecáney z oliwą ku ofierze śniedney.
50 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
51 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
52 A Kozłá ku ofierze zá grzech.
53 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć ſą dáry Elizámowe Syná Amiudowego.
8 kśiążą
54 Oſmego dniá przynioſł ofiáry ſwe Gámáliel Syn Fádázurow/ Kśiążę ſynow Mánáſe.
55 A dáry iego były Miſá śrebrna co ważyłá ſtho y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąt ſyklow kośćielnych/ pełne máki czyſtey z oliwą nágniecioney ku ofierze śniedney.
56 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
57 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
58 A Kozłá ku ofierze zá grzech.
59 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránkow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć były dáry Gámálielá ſyná Fádázurowego.
9 kśiążą
60 Dźiewiąthego dniá oddał dáry ſwe Abidám ſyn Gedeonow/ Kśiążę ſynow Beniáminowych.
61 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno máki czyſtey nágnieciony z oliwą ku ofierze śniedney.
62 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
63 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
64 A Kozłá dla ofiáry zá grzech.
65 Nád to dwu Wołu/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć były dáry Abidámowe ſyná Gedeonowego.
10. kśiążą
66 Dniá dźieśiątego przynioſł dáry ſwe Ahiezer ſyn Amiſádáiego Kśiążę ſynow Dán.
67 A dáry iego były Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá śiedmdźieśiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno máki czyſtey z oliwą nágniecioney ku ofierze śniedney.
68 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.
69 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze páloney.
70 A Kozłá ku ofierze zá grzech.
71 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow

11 księga

rożnych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Ahiezerowe syná Amisá dáiego.

72 Dniá iedennastego przyniosł dáry swe Págiel syn Okranow Kśiąże synow Aser.

73 A dáry iego były Misá srebrna sto y trzydźieśći Syklow ważąca/ czásza srebrna siedmdźiesiąt Syklow kośćielnych ważąca/ pełne mąki ná gnieciony z oliwą ku ofierze śniedney.

74 Dał też czászkę złotą co ważyłá dźieśięć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

75 Przytym ćielcá iednego/ Skopu y Báraná lońszczaká ku ofierze páloney.

76 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

77 Nádto dwá woły/ pięć skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku spokoyney ofierze. A tyć były dáry Págielá syná Ochranowego.

12 księga

78 Dniá potym dwunastego Ahirá syn Enanow Kśiąże synow Neftali przyniosł dáry swe.

79 A dáry ty były Misá srebrna ważąca sto trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna ważąca siedmdźiesiąt Syklow kośćielnych/ pełne mąki czystey z oliwą nágnietáney ku ofierze śniedney.

80 Czászká też złota ważąca dźieśięć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

81. Dał też Cielcá iednego/ skopu y báráná rocznie ku ofierze páloney.

82 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

83 Ktemu dwá woły/ pięć skopow/ pięć kozłow/ pięć báránow rocznych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Ahiry syná Enanowego.

84 A toć było poświacánie Ołtarzá onegoż dniá gdy pomázan iest od Kśiążąt Izráelskich: Naprzod dwá naśćie mis srebrnych/ dwánaśćie czász srebrnych/ dwánaśćie czászek złotych.

85 Káżda misá ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ á Czászá siedmdźiesiąt. Owa wszytkiego srebrá w onym náczyniu było dwá tysiącá y cztery stá Syklow wagi kośćielney.

86 A dwánaśćie czászek złothych co były pełne rzeczy wonnych ku kádzeniu/ káżda z nich ważyłá dźieśięć syklow wagi kośćielney: Owa wagá wszytkiego złotá byłá onych czászek sto y dwádźieśćiá Syklow.

87 A wszytkich wołow ku ofierze páloney/ dwánaśćie ćielcow/ dwánaśćie Skopow/ y dwánaśćie báránkow rocznych z ich śniednemi ofiárámi/ y dwánaśćie Kozłow zá grzech.

88 A záśie ku ofiárom spokoynem było wołow dwádźieśćiá y cztery/ sześćdźiesiąt Skopow/ sześćdźiesiąt kozłow/ sześćdźiesiąt Báránow rocznych. A toć było poświacánie Ołtarzá gdy gi pomázano.

89 A gdy Moizesz wszedł do Przybytku zgromádzenia/ áby sie rozmawiał z Bogiem/ thedy słyszał głos mowiącego do siebie z onego Wieká ktore było nád Skrzynią świádectwá/ miedzy dwiemá Cheruby/ á z támtąd sie z niem rozmawiał.

Kapitu. 8.

2. Rozrządzenie Lámp. 4. Kształt Lichtarzá. 6. Oczyśćienie y ofiárá Lewitow. 14. Wiek o ktorym mieli być ná służbę Páńską przypuszczáni.

Othym Pan rzekł do Moizeszá temi słowy.

2. Powiedz to Aaronowi/ Gdy zápalisz Lámpy/ tedy wszytka siedm gorzeć będą przećiw Lichtarzowi.

3. A ták vczynił to Aaron á zápalił Lámpy przećiw Lichtarzowi/ thák iáko był Pan roskazał Moizeszowi.

4. Lichtarz też on vrobion był ze złotá szczerego brzytowánego/ ták słupiec iego iáko y kwiáty około niego/ Ná ten kształt iáki był Pan vkazał Moizeszowi/ spráwił gi.

5. Potym ieszcze mowił ták Pan do Moizeszá.

6. Weźmi Lewithy z pośrzod synow Izráelskich/ á oczyść ie.

7. A będźiesz ie ták spráwował przy oczyśćieniu ich/ [a] Pokrop ie wodą oczyśćienia/ á niech ogolą brzytwą wszythko ćiáło swoie/ á vpráwią száty swe/ niech czystemi będą.

[a] Tu sie znáczy w tey Cerymoniey omycie y oczyśćienie synow Bożych ktorzy są omyći y oczyśćieni we krwi Krysthusowey/ á poświęceni są ku chwale iego.

8. Tedy máią wźiąć ćielcá á k niemu ofiárę śniedną z mąki czystey nágnietáney z oliwą/ á weźmiesz też y drugiego ćielcá ofiárę zá grzech.

9. Y przywiedźiesz Lewithy przed Przybytek zgromádzenia/ á przyzowiesz do tego wszythek lud Izráelski.

Cerymonie.

10 Y postáwiwszy Lewithy przed Pánem/ á synowie Izráelscy włożą ręce swe ná nie.

11. Ty Lewity Aaron postáwi y ofiárowáć będźie przed Pánem od synow Izráelskich/ áby spráwowáli posługi Páńskie.

12. Ci záśie Lewitowie będą kłáść ręce swe ná głowe ćielcow/ y iednego będźiesz ofiárował zá grzech/ á drugiego ku ofierze zápaloney Pánu/ ábyprzez to oczyśćieni byli.

13. Potym postáwiwszy Lewity przed Aaronem y przed syny iego/ á ofiárowáć ie będźiesz przed Pánem.

14 A odłączysz Lewity z pośrzod synow Izráelskich/ iżby byli moiemi.

15 Potym sie zeydą Lewitowie áby służyli w przybytku zgromádzenia/ A ták ie oczyśćisz y ofiárowáć mnie będźiesz.

16 Abowiem oni mnie są istotnie oddáni od Synow Izráelskich/ zá wszytki pierworodne ktoreby sie iedno náprzod vrodźiły z máthek swych/ á thyćiem ia sobie obrał z synow Izráelskich.

17. Gdyż wszyscy pierworodni z Izráelitow moi są/ ták od ludźi iáko y od bydłá/ ktorem ia poświećił sobie/ iákosz ieszcze od onego czásu gdym pobił wszythki pierworodne w Egipćie.

18. Y obrałem sobie Lewithy miásto pierworodnych synow Izráelskich.

19. A dárowałem ie Aaronowi y synom iego z pośrzod Izráelitow/ áby oni odpráwowáli służby zá syny Izráelskie w Przybytku zgromádzenia/ á iżby sie modlili zá Izráelczyki/ áby ná nie nie przyszło iákie karánie/ gdyby przychodźili do Mieyscá Swiętego.

20 A ták Moiżesz y Aaron y wszytko zgromádzenie Izráelskie/ wszytko to vczynili z Lewitháni/ co iedno był Pan o nich roskazał Moiżeszowi.

21. A przetoż Lewitowie vprawszy száty swe oczyśćieni byli/ á Aaron ofiáruiąc ie przed Pánem/ vczynił modlitwę zá ich oczyśćienie.

22 Pothym przyszli Lewitowie ku spráwowániu vrzędu swe° w przybytku zgromádzenia/ przed Aaronem y przed syny iego/ thák iáko był Pan o Lewithoch roskazał Moiżeszowi/ y ták że to vczynili z niemi.

23 Rzekł nád to Pan do Moiżeszá temi słowy.

24 To też ieszcze masz wiedźieć o Lewitách/ od dwudźiestego y piątego roku y wyższey/ káżdy z nich wnidźie spráwowáć vrząd swoy w posłudze Przybytku zgromádzenia.

25 A ktorzy z nich będą w piąćidźieśiąt lat/ ći iuż nie máią spráwowáć vrzędu swego/ áni dáley służyć máią.

26 Ale bráćiey swoiey nádsługowáć będą w Przybytku zgromádzenia/ strzegąc tego coby iem poruczono/ ále służb inych ná sobie nieść nie będą. A ták tym porządkiem poruczysz Lewitom vrzędy ich.

Kapitu. 9.

3. Czás y obyczay obchodu Wielkiey nocy. 15. Obłok nád Przybytkiem miedzy Izráelczyki.



1. Rzekł Pan do Moiżeszá ná puszczy Synái/ Mieśiącá pierwszego/ roku wtorego po wyśćiu ich z Egiptskiey źiemie temi słowy.

2. Synowie Izráelscy obchodźić będą wielką noc czásu náznáczonego.

3. To iest czternaste° dniá mieśiącá te°/ będźiećie obchod iey spráwowáć w wieczor czásu swego/ według wszech cerymoniy y vstaw około niey.

4. Mowił tedy Moiżesz do Izráelitow/ około obchodu wielkonocne°.

5. A ták synowie Izráelscy obchod czynili Wielkonocny/ Dniá Czternastego Mieśiącá Pierwszego w wieczor ná puszczy Synái/ á wszytko to Izráelczycy czynili co był Pan roskazał Moiżeszowi.

6. Y byli niektorzy splugáwieni nád vmárłemi/ kthorzy nie mogli obchodu czynić wielkonocnego onego dniá/ A przethoż tego dniá przyszli do Moiżeszá y do Aarona.

7. A rzekli do niego/ Splugáwieni chmy są vmárłem/ y czemuż wżdy niemożemy oddáć ofiáry Pánu czásu swego w pośrzod synow Izráelskich?

8. Ktorym ták odpowiedźiał Moiżesz/ Potrwaycie áż vsłyszę od Páná co mi roskaże o was.

9. Tedy rzekl Pan do Moizeszá te- mi slowy.

10 Powiedz ták synom Izráelskiem/ Gdyby kto z was abo z potomstwá wászego náporym byl splugáwion vmárlym/ ábo byl ná dálekiey drodze/tedy przedsie bedzie spráwowal obchod Wielkonocny Pánu.

11. Ale miesiacá wtorego dniá czternastego spráwowáć gi beda w wieczor/iedzac chleby przásne á gorzkie ziolá.

12. Nie zostáwia go nic ná záiutrz* áni zlamia w niem zadney kośći / á wedle wszego obchodu Wielkonocnego spráwowáć gi beda.

* w 2. Mo. 12. v. 46. Joan. 19. v. 36.

13. Ale iesliz iest czlowiek czysty/ábo iz tez nie iest w drodze/ á nieczynil by obchodu Wielkonocnego/A Táko wy bedzie wykorzenion z liczby ludu swego/ A iz nie oddal ofiáry Pánu czásu swego/ odniesie karánie zá grzech swoy.

A Tu sie táiemnie znáczy/ o czem powiedźiat Jan S. w 6. R. Jesliz nie bedźiećie iesć ciáłá syná czlowieczego a nie bedźiećie pić krwie iego/nie bedźiecie mieć zywotá w sobie.

14 A iesliz by przychodzień mieszkáiacy miedzy wámi spráwowal obchod wielkonocny Pánu/tedy gi ma spráwowáć wedle vstaw y Cerymoniy iey / A iedenze zwyczay bedźie thák gośćiá iáko y tego kthory sie rodźil w źiemi wászey.

15. Dniá thedy onego gdy iest wystáwion Przybythek/ Oblok okryl Wierzch Przybytku swiádectwá/ á w wieczor okázálo sie nád Przybytkiem iákoby podobieństwo ogniá áz do poránku.

16 Y thákze bywálo vstáwicznie/ ze wednie Oblok/á w nocy podobieństwo ogniá Okrywálo gi.

17. A gdy sie Oblok podnaszal od przybytku/ná ten czás ruszáli sie Izráelitowie z mieyscá/á gdźie sie kolwiek zástánawial Oblok/tám Izráelczycy stánowili namioty swoie.

18 Owa ná roskazánie Pańskie synowie Izráelscy ruszáli sie z mieyscá swego/ y stánowili sie z obozem swoiem/á iáko dlugo stal oblok nád Przybytkiem/ták tez y oni ná mieyscu trwáli.

19 † A iesliz dlugo stal Oblok on nád Przybytkiem/tedy tez Izráelscy synowie spráwowáli sluzbe Pánska/ nie ruszáiac sie z mieyscá.

† 1. Korin. 10. v. 1

20 Ale gdy Oblok niedlugo trwal nád Przybytkiem / iáko trwali ná mieyscu ná roskazánie Pańskie/ták sie tez tedy ruszáli.

21. A gdy Oblok zásthánowiwszy sie od wieczorá áz do poránku / pod naszal sie w tenze czás/tedy ćiagneli; Owa gdy sie podnaszal thák we dnie iáko y w nocy Oblok/ tedy szli w droge.

22 A iesli przes kilká dni ábo cály miesiac/ábo tez cály rok trwal oblok nád Przybytkiem / tedy synowie Izráelscy thák dlugo z obozem stali / á z mieyscá sie nie ruszáli/Ale iák skoro sie podnosil/tedy ćiagneli w droge.

23 B A thák záwzdy ná roskazánie Pańskie stánowili sie ná mieyscu/ y ruszáli sie z obozem/strzegac wszythkiego tego co iem pan roskazal przez Moizeszá.

B Slowo Pańskie ma być záwzdy wodzem slugom iego w kázdey rzeczy.

Kapitu. 10.

2. Traby śrebrne y vzywánie ich. 12. Ruszenie ludu z swemi woyski z puszczey Synái do Fárán. 29. Obab sie zbráma ćiagnac z ludem. 35. Modlitwá Moizeszowá w ruszeniu y w ćiagnieniu z Skrzynia.



1. Otym pan mowil do Moizeszá temi slowy.

2. Spraw sobie dwie trabie srebrne breytowáne/ ktorych vzywáć bedźiesz ku wzywániu ludu / y gdy sie woysko ruszyć ma.

3. Gdy tedy w nie zátrabia/ tedy sie do ćiebie zbiezy lud wszythek ku drzwiam Przybythku zgromádzenia.

4. A iesliz zátrabia w iedne trabe/ tedy sie zeyda k tobie Ksiazetá y Hetmáni woyská Izráelskiego.

5. A gdy zátrabia hucznie á ogromnie/tedy oboz tych co leza od Wschodu slońcá naprzod sie zmieściá ruszy.

6. A gdy záś drugi raz zátrabia ták ze ogromnie tedy sie z mieyscá ruszy oboz thych ktorzy sie byli polozyli ku Poludniu: Bo ku ćiagnieniu ogromniey trabić máia.

7. Ale ku zgromádzeniu ludu lekko zátrabićie/ á nie hucznie á ogromniey.

8. Synowie A Aaronowi kápláni trabić máia w ty traby/ ktory zwyczay bedźie miedzy wámi zá wieczne práwo/y w potomstwie wászym.

A Vrzad trabienia w traby poruczony synom Aaronowem / známionuie vrzad prawdźiwych slug Bozych w Kośćiele / Aby rozglaszáli chwale Boza wzgromádzeniu y náuke slowá iego/ abowiem to iest prawdźiwy á wdźieczny glos trab/ ktory strászac nieprzyiaćioly pańskie zwyćiesthwo nád niemi spráwuie.

9. A gdy wyćiagniećie ku bitwie w źiemi wá-

Porządek obozu Izráelskiego wćiągnieniu.

wászey/ z nieprzyiaćielem kthoryby was trapił/ tedy zátrąbićie w trąby ogromnie/ Támże ná ten czás Pan Bog wász wspomni ná was/ y záchowa was od nieprzyiaćioł wászych.

10 Kthemu czásu wesela wászego w świętá vroczyste/ y czásu odnowienia mieśiącow/ będźiećie trąbić w trąby przy ofiárách wászych palonych/ y przy ofiárách spokoynych/ áby was ony przywiodły ná pámięć Bogu wászemu/ Bom ia iest Pan Bog wász.

11. KSthało sie Roku Wtorego dniá dwudźiestego mieśiącá [B] wtorego/ iż z Przybythku świádectwá podniosł sie obłok.

[B] To iest Kwietnia.

12. A tákże sie ruszyli synowie Izráelscy zszykowawszy hufy z pusczey Synái/ á obłok stanął nád pusczą Farán.

13. A to ruszenie z támtąd było napierwsze/ iáko był Pan rostkazał Moiżeszowi.

14 Naprzod szłá ná czele chorągiew obozu Synow Judowych z hufy swemi/ nád ktoremi był Hetmánem Náázon syn Aminádabow.

15. A nád hufem pokolenia Izáschárowego był Hetmánem Nátanael syn Suarow.

16 Nád hufem pokolenia Zábulonowego/ był Hetmánem Eliáb syn Elonow.

17 Thedy był rozebran Przybytek/ á potym wyćiągneli Gersonitowie y Merarytowie niosąc gi.

18. Zátym szedł proporzec obozu Rubenowego z hufy swemi/ nád ktoremi był Hetmánem Elizur syn Sedeurow.

19 Nád hufem pokolenia Symeonowego był Hethmánem Sálámiel syn Surysádáiego.

20 Nád hufem też pokolenia Gád był Hetmánem Eliázáf syn Duelow.

21. Zá temi szli Káátythowie niosąc rzeczy świethe/ á oni pierwszy rozbijáli Przybytek niżli ći nádćiągneli.

22 Potym szedł proporzec obozu synow Efráimowych z hufy swemi/ nád ktoremi był Hetmánem Elizámá syn Amiudow.

23 A nád hufem pokolenia Mánásesowego był Hetmánem Gámáliel syn Fádázurow.

24 Nád hufem też pokolenia Beniáminowego był Hethmánem Abidám syn Gedeonow.

25 A potym szłá pozad chorągiew synow Dán/ zámykáiąc wszytki woyská/ nád tem hufem był Hetmánem Ahiezer syn Amisádáiego.

26 A nád hufem pokolenia Aser/ był Hethmánem Págiel syn Ochranow.

27 Nád hufem thez pokolenia Neftali/ był Hetmánem Ahirá syn Enanow.

28 Tákowemći porządkiem ćiągneli w szyku synowie Izráelscy rozdźieleni ná hufy.

29 Potym thák Moiżesz mowił do Obábsyná Ráguelowego świekrá swego Mádyáńczyká/ My ćiągniemy do mieyscá ktore nam Pan dáć obiecał/ podź z námi á my tobie dobrze vczyniemy/ Abowiem obiecał to Pan iż ma wiele dobrego dáć Izráelowi.

30 Tedy mu on ná to odpowiedźiał/ Nie poydę/ ále sie wrocę do ziemie swey y do rodźiny moiey.

31. Ale on rzekł k niemu/ Prosze nie pusczay sie nas/ ábowiem ty rozumiesz ná ktorym mieyscu w puszczy mamy zátáczáć oboz/ á thy będźiesz nászem wodzem.

32 A ieśliż poydźiesz z námi/ thych dobr ktorych nam Pan vżyczy/ tych że też y tobie vżyczemy.

33 A tákże odćiągneli od gory Páńskiey/ á szli w drogę przez trzy dni á Skrzyniá przymierza Páńskiego szłá przed niemi naprzod trzy dni/ áby iem było náleziono mieysce ku odpoczynieniu.

34 A obłok Páński szedł nád niemi we dnie gdy sie ruszáli z obozem.

35 A gdy iuż szli w drogę z Skrzynią/ thedy sie Moiżesz modlił mowiąc ták/ Powsthań o Pánie/ áby sie rosproszyli nieprzyiaćiele twoi/ á vćiekli przed tobą ći kthorzy máią w nienawiśći ćiebie.

36 A gdy iuż sthánęłá tedy mowił/ Obroć sie Pánie ku wielkośći woysk Izráelskich.

KApitu. XI.

1. Pomstá na niesłuszne vskárzánie ludu. 4. Kthorzy gdy prágneli mięsá. 31. Dáne iem są mnostwá przepiorek. 33. A záthym wnet przyszłá pomstá. 11. Moiżesz sie modli zá ludem. 16. A śiedmdźieśiąt stárszych z ludu dáni są iemu ná pomoc.

Ktre-

Farán.

Szemránie ludu Izráelskiego.



1. Trefiło sie pothym że lud nie słusznie sie vskárżał nárzekáiąc/ co sie Pánu nie podobáło: A vsłyszawszy to bárzo sie rozgniewał/ y zápalił sie ogień iego przećiwko iem/ á popalił niemáłą częsć obozu.

2. Tedy lud wołał do Moiżeszá/ á on sie modlił Pánu/ y wnet vgásł ogień.

3. Thámże wezwał mieysce ono [A] Táberá/ ábowiem sie tám był zápalił ná nie ogień Páński.

A To iest spalenie.

4. Lud tedy pospolity ktory był miedzy niemi poruszon chćiwośćią wielką odwroćił sie/ gdźie też y Synowie Izráelscy płákáli mowiąc/* Y ktoż nas nákarmi mięsá?

1. Korin. 10. v. 6.

5. Wspominamy ná ryby kthoreśmy dármo vżywáli w Egipćie/ y ná ogorki/ mełony/ luk/ cybuley czosnek.

6. A teraz wywiedły dusze násze/ gdyż nic przed oczymá nie mamy iedno tylko Mánne.

7. A oná Mánná podobna byłá ziárnu Koryandrowemu/ á bárwy tákiey iáko [B] Perłá biała.

B W Żydowskiem sthoi Bedolá/ á w Greckiem Kryształ.

8. † Ktorą ludźie rozszedszy sie zbieráli á melli w żárnach/ y tłukli w możdżerzách/ á wárzyli w kotlech czyniąc też z niey y płácki/ á smak iey był iáko świeżey oliwy.

In 2. Mo. 16. v. 14. Psal. 78. v. 24. Mądr. 16. v. 20. Joan. 6. v. 31.

9. Támánná pádáłá w nocy z rosą do obozu.

10 Y vsłyszał Moiżesz iż lud wszytek w obec płákał przed namiothy swemi/ ktora rzecz poruszyłá Pánáku wielkiemu gniewu/ á Moiżeszá też to bárzo obráziło.

11. Thedy rzekł Moiżesz do Páná/ Przecżże mie ták trapisz sługę twego? á przecz łáski v ćiebie náleść nie mogę? iżeś ty thák ćiężkie brzemię thego wszytkiego ludu ná mię włożył?

12. Y zażem ia sam począł á porodźił lud ten/ iż mi mowisz/ Nieś gi ná łonie swoiem/ iáko piásthun nosi niemowiątko/ do źiemie o kthorąś przyśiągł oycom ich?

13. Y gdźież ia mam wźiąć mięsá iżbych go wszytkiemu ludowi themu dał? Bo oto płáczą ná mię á mowią/ Day nam mięsá ábychmy sie go náiedli.

14 Nie mogęć sam dosyć vczynić temu ludowi/ ábowiem mi iest názbyt ćiężek.

15. A iesliż sie iuż thák ze mną obchodźić chcesz? prosżę ćie iesliżem nálazł łáskę v ćiebie/ [C] rádszey mię zábiy ábych iuż dáley nie pátrzył ná swoy żal.

C Rádszey niech vmrę á niżbych miał widźieć pomsthę/ ktorą ty spráwiedliwym swym sądem puśćisz ná ten lud zá iego złośći/ A tákowyć iest záwżdy sthan sług Bożych/ ktorym zwierzono prácę około kośćiołá iego/ iż w niem pełno żálu y frasunku záwżdy miewáią.

16 Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Zbierz ku mnie śiedmdźieśiąt mężow z stárszych ludu Izráelskiego/ ktore ty wiesz być Stárszemi y przednieyszemi nád ludem/ á przywiedź ie przed drzwi Przybytku zgromádzenia/ y niech tám z tobą stáną.

17. A ia też tám zstąpię ábych sie rozmowił z tobą/ y vdźieliwszy z tego duchá ktory w tobie iest/ podźielę go też miedzy nie/ áby oni z tobą nośili brzemię ludu tego/ á nie tylko ty sam.

18. Rzeczesz thęż ludowi/ Poświęććie sie ná iutro/ á będźiećie ieść mięso/ bo płácz wász przyszedł do vszu Páńskich á mowiliśćie/ Ktoż nas nákármi mięsá? lepieyći nam było mieszkáć w Egipćie/ A przetoż wam Pan da mięso/ ktore ieść będźiećie.

19 Nie będźiećie go ieść thylko przez ieden dźień/ ábo przez dwá/ áni przez pięć/ áni przez dźieśięć/ áni przez dwádźieśćiá.

20 Ale przez cáły mieśiąc/ áż sie wam nozdrzámi rzući/ á omierznie wam/ gdyżeśćie wzgárdźili Pánem ktory iesth miedzy wámi/ á iżeśćie przed niem płákáli ták mowiąc/ Náczożeśmy tu wyszli z Egiptu?

21. A Moiżesz rzekł/ Ludu tego z ktorym mieszkam iest sześć kroć sto tyśięcy pieszych/ á tyś powiedźiał iż im dasz mięsá dostátek/ áby iedli przez cáły mieśiąc.

22 Izali iem będą bić woły y owce iżby ich dostáthek mieć mogli? izali sie też zbiorą wszytki ryby morskie áby ich dostátek mieli?

23 Ná to odpowiedźiał Pan Moiżeszowi/ Izasz ręká Páńska iest skurczona? oto iuż vyzrysz iesliż sie dosyć stánie obietnicy moiey/ ábo nie.

24 A ták wyszedszy Moiżesz opowiedźiał ludowi słowá Páńskie/ y zebrał śiedmdźieśiąt mężow z stárszych ludu onego/ á posthawił ie około Przybytku.

25 Tedy Pan zstąpił w obłoku y mowił do nie-

Kaźń zá szemránie ludu Izráelskiego.

wił do niego/ á vdzieliwszy z duchá onego ktory był w niem/ podźielił go miedzy ony Siedmdźiesiąt mężow z stárszych/ á gdy on duch zosthał ná nich/ tedy przez przestánku [D] prorokowáli.

[D] Od onego dniá prorokowáli do kąd ná onym vrzedźie byli/ tho iest káráli/ nápominali/ náuczáli lud y chwalili Páná.

26 Ale Dwá z nich zostáli byli w namiećiech/ z ktorych było imie iednego Eldád/ á drugiego Medád/ ná ktorych też został onże Duch (bo byli nápisáni/ ale nie przyszli do Przybytku) A ták ći thež prorokowáli w namiećiech.

27 Tedy przybieżało iedno pácholę opowiedáiąc Moizeszowi/ Iż Eldád y Medád prorokuią w obożie.

28 A ták Iozue syn Nunow Moizeszow służebnik ieden z onych kthore był sobie obrał/ odpowiedźiał ná to y rzekł/ Pánie moy Moizeszu zákasz iem.

Jozuemu Moyzeszowa odpowiedź

29 Ktoremu ták odpowiedźiał Moizesz/ Czemuś thy zá mię zazdrośćiw? Boże day aby wszythek lud Páński Prorokował/ á iżby iem Pan dał duchá swoiego.

30 Odszedł tedy Moizesz do obozu z stárszemi ludu Izráelskiego.

* w 2. Mo. 16. v. 13. Psalm. 78. v. 26.

31. * A zátym wyszedł wiátr od páná/ á wypłoszywszy z Morzá Przepiorki/ przypędźił do namiotow/ y rospuśćił ták dáleko wszędy około obozu/ iáko ná ieden dźień chodu/ á látáły nád źiemią iákoby ná dwu łokieć.

32 Tedy wstawszy lud przez cáły on dźień y przez wszythkę noc/ y názáiutrz przez wszytek dźień/ chwytáli Przepiorki/ á iuż tho było namniey ktory ich názbierał dźieśięć Omer/ kthorych sobie wszędy około namiotow dosyć náwieszáli.

33 A ieszcze było mięso w zębiech ich nie zeżwáne/ gdy Pan obruszywszy sie w gniewie ná lud swoy/ pobił ie bárzo wielką plagą.

[E] Tho iest groby chćiwośći.

34 Thámże mieysce ono názwano [E] Kibrot hátááwá/ ábowiem tám pogrzebion lud co pożądał mięsá.

35 Y wnet z Kibrot hátááwá ruszył sie lud do Háseroth/ y pomieszkáli ná onym mieyscu.

Kapitu. 12.

1. Nárzekánie Máryey y Aaroná przećiw Moiżeszowi. 6. Pan go záleca. 10. Márya trądem záráżona. 13. Potym ná prośbę Moiżeszowę vzdrowiona.



1\. Tedy Márya y Aaron przećiw Moizeszowi mowili [A] niewiaśćie Etyopskiey/ ktorą on był sobie poiął zá żonę [B] z Etyopiey.

[A] Dla thego iż cudzoźiemkę przećiw práwom Izráelskiem poiął sobie zá żonę.

[B] Chociaż oná byłá Mádyánitká/ ále ią tu dla thego ták názywa iż czarney płći byłá/ ábo też dla tego iż byłá z Etyopiey od wschodu słońcá/ ktora iest o gránice z Arábią opoczystą/ gdźie też iest y Mádyán.

2\. Y mowili/ Izali tylko przez sámego Moizeszá Pan mowił? á zaśz też y przez nas nie mowił? A to wszytko słyszał Pan.

3\. A Moizesz był napokornieyszy miedzy wszytkiemi ludźmi co ich iedno było ná źiemi.

4\. A ták rzekł natychmiast Pan do Moizeszá/ do Aaroná/ y do Máriey/ Wynidźćie wy trzey do Przybytku zgromádzenia: A wyszli wnet wszytko troie.

5\. Tedy zstąpił Pan w Słupie obłokowem/ á sthánął we drzwiách Przybytku/ y wezwał k sobie Aaroná y Máryey: Y przyszli oboie.

6\. A on mowił ták do nich/ Słuchayćie teraz słow moich/ Iesli kto miedzy wámi będźie Prorokiem Páńskiem/ Ia kthory iestem Pan dam sie mu znáć [C] w widzeniu/ ábo przez sny będę z niem mowił.

[C] Pan troiákiem obyczáiem vkázuie sie Prorokom swoiem. Naprzod w widzeniu co sie trefuie ták czuiąc iáko y śpiąc. Drugiem przez sny/ Trzećiem iáwnie á iáśnie przez swoie słowo. Ty dwá pierwsze obyczáie bywáią iáł oby duchá záchwycenie/ á z zátrwożeniem wszytkich zmysłow w onym obiáwieniu. Ale ten trzeći bywa zwyk okoienie duchá y wszytkich zmysłow.

7\. Ale z Moizeszem służebnikiem moim nie ták/ gdyż on iest wiernem we wszytkiem domu moiem.

8\. Abowiem iá z niem vsthnie á w widzeniu mowię/ á on Páná widá nie pod pokrywką/ áni pod podobieństwy: Y przeczżeśćie sie nie bali mowić przećiw służebnikowi moiemu Moizeszowi?

9\. A ták sie Pan rozgniewał ná nie á potym odszedł.

10\. Tedy obłok zniknął od Przybytku/ á otho Márya trędowáciáłá zbielawszy iáko śnieg. A weyźrawszy Aaron ná Máryą/ obaczył ią być trędowátą.

11\. Y rzekł potym Aaron do Moizeszá/ Pánie proszę nie wkładayże ná nas grzechu tego/ bo ćiechmy głupie vczynili/ á zgrzeszyliśmy.

12\. Proszę áby oná nie byłá podobná dźieciątku martwemu/ ktorego połowicá ćiáłá zepsowána wychodźi z żywotá mátczynego.

13\. Tedy záwołał Moizesz do Páná ták mowiąc/ O Boże proszę vzdrow że ią teraz.

Ktore-

Háserot.
Farán.
Szpiegowie ziemie Chánáneyskiey.

14 Ktoremu Pan odpowiedźiał/ Jesliby Oćiec iey plunał ná twarz iey/ izaliby sie nie muśiáłá wsthydáć przez siedm dni? A ták niech bedźie wyrzucona z obozu przez siedḿ dni/ á potym bedźie przyietá.

15 A thak wypedzona iest Márya przez siedm dni z obozu/ á lud nigdźiey sie nie ruszył/ áż záśie Márya byłá przyietá.

Kapitu. 13.

3. Szpiegowie posłáni do ziemie Chánáneyskiey. 8. Poruczeństwo iáko sie spráwowáć mieli. 22. Dosyć temu czynią y powiedáią co sie dźieie w ziemi Chánáneyskiey.

1. Pothym sie lud ruszył od Háserotu/ á położyli sie z obozem ná puszczy Farán.

2. A Pan mowił tedy do Moizeszá tymi słowy.

3. Poszli ludźi ktorzyby przeszpiegowáli ziemie Chánáneyską/ ktorą ia dawam synom Izráelskiem/ á poślećie po iednemu z káżdego pokolenia oycow ich/ ktorzyby byli przednieyszy miedzy niemi.

4. Tedy ie Moizesz posłał z puszczey Farán według roskazánia Páńskiego/ á oni meżowie wszyscy byli co przednieyszy z synow Izráelskich.

5. A tyć są imioná ich: Z pokolenia Ruben Sámmua syn Zechurow.

6. Z pokolenia Symeon/ Sáfát syn Hurow.

7. Z pokolenia Iudá/ Káleb syn Iefonow.

8. Z pokolenia Isáchár/ Igál syn Iozefow.

9. Z pokolenia Efráim/ Ozee syn Nunow.

10 Z pokolenia Beniámin/ Fálthy syn Ráfuow.

11. Z pokolenia Zábulon/ Gedyel syn Sodego.

12. Z pokolenia Iozef/ to iest z potomstwá Mánásse Gády syn Susego.

13. Z pokolenia Dán Amiel syn Gemálego.

14 Z pokolenia Asser/ Sethur syn Michäelow.

15 Z pokolenia Neftáli/ Náábi syn Wápsego.

16 Z pokolenia Gád/ Guel syn Máchego.

17 A tyć są imioná meżow tych ktore posłał Moizesz ku przespiegowániu ziemie: Ale Moizesz Ozee syná Nunowego przezwał Iozue.

18 A ták posłał ie Moizesz ku przeszpiegowániu ziemie Chánáneyskiey/ roskázuiac iem/ Idźćiesz tedy ku południowi á wnidźćie ná gorę.

19 Y ogladayćie iáka iest ziemia/ á iáki iest lud kthory w niey mieszka/ iesliż mocny czyli mdły/ iesliż wielka ábo máła liczbá ich.

20 Jáka też iest ziemia w ktorey mieszkáia/ dobrali zyli zła/ y co są zá miástá w kthorych mieszkáia/ á iesliż w namiećiech czyli w mieyscách obronnych mieszkáia.

21. Co thez wżdy iest zá ziemiá/ rodzáynali czyli nie płodna/ mali w sobie drzewá czyli nie. A badźćie czysthego sercá/ y nárwićie z owocow ziemie tey. A thoć sie práwie w ten czás dźiało gdy winá doyźrewáły.

22 A ták oni tám weszli/ y przeszpiegowáli ziemie od puszczey Syn/ áż do Rohob kedy idą do Emát.

23 A idąc ku Południowi przyszli áż do Hebron/ gdźie byli Achiman y Syzái/ y Tolmái synowie Enákowi/ A Hebron było zbudowáne siedmią lat przed thym niż [a] Soán Egiptskie.

[a] Niektorzy tego miástho nazywáia Tanes iáko wykłádácz Kaldeyski.

24 *Przyszli potym áż do rzeki Eszkol/ á tám vrznęli gáłąź z máćice winney/ ná ktorey było pełno gron/ y nieśli ia dwá ná drążku/ tákże y Pomagránaty/ y figi.

* w 5. Moy. 1.

25 Y przezwano mieysce ono Náchál Eskol/ od oney gáłęzi gron winá/ ktorą tám byli vrznęli synowie Izráelscy.

26 A ták sie potym po czterdźiestu dni wroćili przeszpiegowawszy ziemie.

27 Y przyszli do Moizeszá y do Aroná/ y do wszytkiego ludu Izráelskiego ná puszczą Farán/ kthora iesth w Kades/ y dáli iem y wszytkiemu pospolstwu o wszytkiem pewną spráwę/ y vkazáli owoce oney ziemie.

28 A powiedáli iem mowiąc/ Przyszlismy do ziemie tey gdźieś ty nas był posłał y prawdáć to iest że obfituie mlekiem y miodem/ co otoz znáć z tych owocow iey.

29 Lecz iż lud ktory w támtych kráinách mieszka iest mocny/ á kthemu w nich są miásta wielkie y obronne/

Szpiegowie ziemie Chánáneyſkiey.
A To ieſt Obrzymſkie.

gdźiechmy też widźieli y ſyny B Enákowe.

30 A málechitowie mieſzkáią ku Południowi: A Heteyczycy/ Jebuzeyczycy/ y Amoreyczycy/ ći leżą po gorách: A Chánáneyczycy záśie leżą po iedney ſtronie morzá y nád brzegiem Jordanu.

31. Thedy Káleb vczynił milczenie wſzemu ludowi przed Moiżeſzem/ á rzekł/ Jdźmy iedno tám á podbiymy ią pod ſie/ bo ią możem opánowáć.

32 Ale meżowie oni ktorzy z niem chodźili rzekli/ Niemożem wthárgnąć miedzy táki lud/ bo ſą mocniey ſzy niżli my.

33 Y zgánili ſynom Jzráelſkim one ziemie ktorą byli przeſzpiegowáli ták mowiąc/ Ziemiá tá gdźiechmy chodźili ku przeſzpiegowániu/ ieſt ziemiá pożeráiąca obywátele ſwoie/ A lud wſzytek ktoryćhmy tám widźieli/ ſą meżowie wzroſthu wyſokiego.

34 Widźielichmy też tám obrzymy Syny Enakowe z rodu obrzymiego/ ták iżechmy ſie przy nich zdáli iáko ſzáráńcá.

Kapitu. 14.

Ná powieść fáłeſznych nowin vlękł ſie lud/ á wołał ſzemrząc. 6. Chcą vkámionowáć Kálebá y Jozue ktorzy chwalili źiemie obiecaną. 10. Pan iem tego niedopuśćił/ á chce ie pomordowáć. 13. Ale iem odpuſzcza ná proſbe Moiżeſzowe. 22. Oni ktorzy ſzemráli nie mieli przyść do obiecáney ziemie. 44. Porażeni ſą od nieprzyiaćioł.

1. Rzyknęło tedy wſzytko zgromádzenie/ á lud oney nocy płákał.

2. Y ſzemráli wſzyſcy Jzráelſcy ſynowie przećiw Moiżeſzowi y Aaronowi/ á wſzytek lud mowił do nich/ O bychmy byli rádszey pomárli w ziemi Egiptſkiey ábo ná they puſzczy/ obychmy byli pomárli.

3. Czemuſz wżdy prowádźi Pan nas do ziemie they áby nas mieczem pomordowano/ á iżbyſmy byli podáni ná łup z żonámi y z dźiatkámi náſzymi/ á zażby ſie nam záſie nie lepiey do Egiptu wroćić?

4. Y mowili miedzy ſobą/ Obierzmy miedzy ſobą Hetmáná/ á wroćmy ſie do Egiptu.

5. Tedy Moiżeſz y Aaron vpádli ná ziemie ná oblicza ſwe przed wſzytká wielkośćią zgromádzenia ſynow Jzráelſkich.

6. * A Jozue ſyn Nunow z Kálebem ſynem Jefonowem/ kthorzy też byli ſzpiegowie ziemie oney A rozſzárpáli ná ſobie odźienia ſwoie.

7. J mowili do wſzytkiego zgromádzenia ſynow Jzráelſkich tymi ſłowy/ Ziemiá tá ktorąchmy przeſzpiegowáli ieſt ziemiá przenáwybornieyſza.

8. Jeſliż Pan ieſt nam miłośćiwym/ thedyć nas wprowádźi do niey/ á poda ią nam/ kthorá ziemiá ieſt opływáiąca mlekiem y miodem.

9. Jedno niebądźćie odpornemi Pánu/ á nic ſie nie boyćie ludu oney ziemie/ bo ie możemy zieść iáko chleb/ gdyż ich obroná ieſt odiętá od nich/ á Pan ieſt z námi/ Nie boyćieſz ſie.

10 B Tedy wſzytek lud poczęli mowić/ áby byli vkámionowáni: Ale chwałá Páńſka okazáłá ſie w Przybytku zgromádzenia wſzytkiem Jzráelitom.

11. Rzekł tedy Pan Moiżeſzowi/ Y dokądże lud then wzruſzáć mie ma ku gniewu? y dokądże mi wierzyć nie bedą widząc thák wiele cudow ktorem czynił miedzy niemi?

12. Pobiie ie morem y wyniſzcze ie/ Ale ćiebie rozmnożę w więtſzy y mocnieyſzy narod niż ten ieſt.

13. A Moiżeſz rzekł do Páná/ † Vſłyſzáli to Egipcyánie z pośrzodku ktorych wywiodłes ten lud mocą ſwą.

14 Tedy też to ſzopowiedzą mieſzkáiącym w tey ziemi/ á dowiedzą ſie o Pánie iżes ty był w pośrzodku ludu te°/ y okázowałes ſie iem oczywiśćie/ ° á Obłok ſtawał nád niemi/ tákże iż we dnie chodźiłes przed niemi w Słupie Obłokowem/ á w nocy w Słupie ogniſtem.

15. A iżes ty pobił lud ten iáko człeká iednego/ Tedyć rzecze pogáńſtwo ktorzy o twey ſłáwie ſłyſzeli thymi ſłowy.

16 ° Jż nie mogł Pan ludu tego wwieść do ziemie ktorą im ſlubił pod przyſięgą/ á przetoć ie ná puſzczy pomordował.

17 A ták teraz proſzę áby ſie okázáłá moc Páńſka ktorąs thy opowie- dźiał

* Ekle. 46. v. 9. 1. Mách. 2. v. 56.
A Ten zwyczay był ku okázániu rozgniewánia przećiw bluźnierſtwu y złorzeczeniu iáwnemu przećiw Bogu.
B Tu baczyć możemy przyrodzenie człowieká nie odrodzonego w oſobách thych ktorzy thák ſzemrzą/ á kthorzy przyſtawáią do nauczyćielow fáłeſznych/ wierząc kłamſtwu á opuſzczáiąc prawdę.
† w. 2. Mo. 32. v. 12.
° w. 2. Mo. 13. v. 21.
° w. 5. Mo. 9. v. 28.

Karán. Szpiegowie ziemie Kánáneyskiey.

dźiał temi słowy.

* Psalm. 103. v. 8.

18 * Pan iest nierychły ku gniewowi/ á wielki w miłośierdźiu/ odpuszczáiąc niepráwośći y przestępstwo/ y [C] kthory nieczyni z winnego nie winnego/ † karząc niepráwość oycowską w syniech do trzećiego y do czwartego pokolenia.

C To iest Bog musi być spráwiedliwy/ A przethoż go nie oto prośił Moiżesz áby nie miał złośći ludu onego karáć/ ále iżby vżył miłośierdźia w swey spráwiedliwośći/ karząc iáko oćiec dobrotliwy/ á nie iáko srogi Sędźia.

† w. 2. Mo. 20. v. 5. w. 5. Moiże. 5. v. 9. Jerem. 32. v. 18.

19. Odpuść że proszę niepráwość ludu tego/ według twego wielkiego miłośierdźia/ ták iákoś mu odpuszczał iákosz ieszcze z Egiptu aż do tąd.

20 Tedy Pan rzekł/ Odpuśćiłem iákoś prośił.

21. [D] Ale záprawdę iáko żywe ia/ y nápełnia chwałá Páńska wszytkę ziemię.

D Tenći iest sposob przysięgi/ ktorego vżywa Pan do ludźi/ áby sie oświádczył/ á thym więcey pothwierdźił słowo swoie dla ich krewkośći.

22 Ci wszyscy ludźie ktorzy widźieli Wielmożność moię/ y dźiwy moie/ kthorem czynił w Egipćie y ná puszczy/ á ktorzy mię iuż kuśili po dźiesięć kroć/ y nie chćieli być posłuszni głosu moiego.

23 Nie oglądáią ziemie tey ktoram ia pod przysięgą záślubił oycom ich/ A tákże y ći wszyscy co mię ku gniewu wzruszáią/ nie oglądáią iey.

* Jozue. 14. v. 6.

24 * Ale sługę mego Kálebá kthory będąc inákszego Duchá przy mnie trwał státecznie wwiodę do tey ziemię do ktorey chodźił/ á potomstwo iego pośiędźie ia.

25 Tákże Amálechity/ y Chánáneyczyki w rowniách mieszkáiące. A przetoż iutro wroććie sie ná zad/ á idźćie ná puszczą drogą ku Morzu [E] czerwonemu.

E Pátrz o tym w 5. Mo. 2. v. 1.

26 Ktemu mowił ták Pan do Moiżeszá y do Aaroná.

* Psalm. 106. v. 25.

27 * Y dokądże ćierpieć mam temu złośliwemu zgromádzeniu kthore szemrze przećiwko mnie? słyszałem szemránie synow Izráelskich/ iáko szemrzą przećiwko mnie.

* Niżey. 26. v. 65. y. 32. v. 10. w. 5. Moi. 1. v. 35.

28 A przethoż powiedz iem/ * Żywe ia mowi Pan/ Iż iákośćie przede mną mowili/ ták wam to vczynię.

29 Ciáłá wásze zostáną ná tey puszczy/ á wy wszyscy policzeni według wszythkiey liczby wászey od dwudźiestego roku y wyższey/ ktorzyśćie szemráli przećiwko mnie.

30 Nie wnidźiećie do ziemie tey/ ná ktoram ia [F] podniosł rękę moię/ obiecuiąc żeśćie w niey mieszkáć mieli/ krom Kálebá syná Jefunowego/ y Jozue syná Nunowego.

F To iest przyśięgłem.

31. A wwiodę tám máluczkie wásze/ o ktorycheśćie wy mowili iżby mieli być podani ná łup/ oni ć oglądáią tę ziemię ktoraśćie wy wzgárdźili.

32 Ale trupy wásze polegą ná they puszczy.

33 A synowie wászy będą sie tuláć po tey puszczy przez czterdźieśći lat/ odnosząc ná sobie karánie zá scudzołożenie wásze/ áż wászych trupow nic nie stánie ná puszczy.

† Ezech. 4. v. 6. Psal. 94. v. 10.

34 A ileśćie dni byli szpieguiąc w ziemi/ tyle też lat wedle tych dni/ † to iest czterdźieśći lat poniesiećie karánie zá wásze złośći/ y poznaćie ieśliżem ia co rzekł prożno.

35 Jestemći ia Pan ktorym to mowił/ á spráwię to iż wszytko to złośliwe zgromádzenie ktore sie buntuie przećiw mnie/ pozdycha á wniwecz sie obroći ná tey puszczy.

36 Oni tedy mężowie ktore Moiżesz słał ku przeszpiegowániu ziemie/ á ktorzy wroćiwszy sie/ wzruszyli wszytek lud ku szemrániu ná przećiwko iemu vwłaczáiąc oney ziemi.

* 1. Korin. 10. v. 10. Żyd. 3. v. 17. Judas. 5.

37 * Pozdychali záráżem przed oblicznośćią Páńską iż gánili ziemię onę.

38 Ale Jozue syn Nunow/ y Káleb syn Jefonow zostáli żywi/ z tych ktorzy chodźili ku przeszpiegowániu ziemie.

39 Y opowiedźiał Moiżesz wszytki ty słowá synom Izráelskiem/ co lud słysząc bárzo sie zásmućił.

* w. 5. Mo. 1. v. 41.

40 Tedy ráno wstawszy wstąpili ná wierzch gory mowiąc/ * Oto my poydźiem ná to mieysce gdźie nam Pan powiedźiał/ boćiechmy zgrzeszyli.

41 Ale iem powiedźiał Moiżesz/ Przecz słowo Páńskie przestępuiećie? wiedzćie żeć sie tho wam nieposzcześći.

42 Niechodźćie thám abyśćie od nieprzyiaćioł swych pomordowáni nie byli/ boć nie mász Páná miedzy wámi.

43 Sąć tám Amálechitowie y Chánáneyczycy tusz przećiwko wam/ á wy mieczem pomordowáni będźiećie: Abowiemeśćie odstąpili od Páná/ á przetoż nie będźie przy was.

44 A oni przedśie vpornie ná wierzch gory szli: Ale Skrzynia przymierzá Páńskiego z Moizeszem nie ruszyłá sie z obozu.

Tedy

Tedy Amálechitowie y Chánáneyczycy kthorzy mieszkáli ná oney gorze poráźili á wpárli ie áż do Horma.

Kapitu. 15.

3. Ofiáry rozmáite y vstáwá około nich. 22. Oczyśćienie zá grzech niewiádomośći. 32. Człowiek ktory zgwałćił Sábát ná gárdle karan. 38. Roskazánie około noszenia brzmow ná szátách/ á dla czego ie miewano.

1. Mowił Pan do Moizeszá tymi słowy.

2. Opowiedz to Izráelithom/ Gdy przyidźiećie do źiemie mieszkánia wászego kthora ia wam dam.

3. A gdy będźiećie chćieć ofiárowáć ofiáre zápalona Pánu/ ábo też poślubiona/ ábo dobrowolna ofiáre/ ábo przy obchodzeniu świath wászych/ czyniąc wdźięczna wonność Pánu z Wołow ábo z Skopow.

4. Ten ktory dar przynieśie/ thedy ma oddáć zá ofiáre śniedna Pánu dźieśiata cześć Efá máki przednieyczystey nágniecioney/ z czwarta cześćia Hinu oliwy.

5. Przytym winá czwarta cześć Hinu ku pokropieniu ofiar palonych/ ábo ku ofierze iednego Báráná.

6. Przy Skopie theż oddasz ofiáre twa śniedna dwie cześći dźieśiaci máki czysthey nágnietáney/ z trzećia cześćia Hinu oliwy.

7. Oddasz też y wino ku pokropieniu zá wdźięczna wonność Pánu.

8. Przytym ofiáruiąc Cielcá ku paleniu/ ábo ku ofierze dla wypełnienia ślubu Pánu/ ábo zá pokoy.

9. Tedy masz ku Cielcowi oddáć ofiáre śniedna/ troie dźieśiata cześć Efá/ máki przednieczystey nágniećioney z połowica Hinu oliwy.

10. Oddasz też ku zákrapiániu połowice Hinu winá zá ogniśta ofiáre/ dla wdźięczney wonnośći Pánu.

11. A toż ma być przy káżdym Wole/ y przy káżdym Skopie/ ábo Báránie/ ták z stádá Owiec iáko z stádá Koz.

12. A ile kroć zárznione ofiáry oddáwáć będźiećie/ thedy śie ták przy káżdey spráwowáć maćie.

13. Wszyscy tedy domowi thák czynić máią ofiáruiąc zápalona ofiáre ku wdźięczney wonnośći Pánu.

14. A ktoby też gość będący miedzy wámi ábo iáki przychodźień mieszkáiący miedzy potomstwem wászem ofiárował ogniśta ofiáre Pánu ku wonnośći wdźięczney/ tedy iáko śie wy spráwowáć będźiećie/ y on śie też ták niechay spráwuie.

15. O [A] ludu moy/ niechay będźie iedná káżda vstáwá/ thák wam iáko y przychodniom mieszkáiącym z wámi/ ktora niechay trwa zá wieczne práwo y miedzy potomstwem wászem/ á iáko wy ták y przychodźień będźie przed Pánem.

16. [B] W iednem práwie y pod iednem sądem bądźćie/ thák wy iáko y przychodniowie mieszkáiący z wámi.

17. Tedy mowił Pan do Moizeszá tymi słowy.

18. Powiedz ták synom Izráelskim/ Gdy wnidźiećie do źiemie do ktorey was wiodę.

19. A poczniećie vżywáć chlebá oney źiemie/ tedy z niego maćie oddáć ofiáre Pánu.

20. Oddaćie ku podnoszeniu plácek z pierwszych ćiast wászych/ ták iáko oddawaćie ofiáre z pierwszego wymłocku.

21. A thák z pierwszych swych ćiast oddáwáć będźiećie ofiáre Pánu/ y w potomstwách wászych.

22. A ieśliż nie bácznie obładźićie śie nie czyniąc dosyć wszythkiemu temu roskázániu co Pan powiedźiał Moizeszowi.

23. To iest wszytkiemu co wam Pan roskazał przez Moizeszá/ od thego czásu iáko wam naprzod dał roskázánie/ y ná potym potomstwom wászym.

24. A iesliżby śie co miedzy ludem z omyłki á nieobácznie stáło/ tedy wszytko zgromádzenie ma ofiárowáć Cielcá ku ofierze paloney zá wdźięczna wonność Pánu/ społu z śniedna y z mokra ofiára według zwyczáiu/ y Kozłá z stádá zá grzech.

25. Ták pothym Kápłan ma śie modlić zá wszythko zgromádzenie synow Izráelskich/ á będźie iem odpuszczono/ bo iest grzech niewiádomośći/ á oni máią oddáć dar ku ofierze paloney Pánu/ y ofiáre zá grzech swoy przed Pánem iż śie thák obładźili.

26. Tedy będźie odpuszczono wszyt-

A W Zydowskiem stoi o zgromádzenie.

B Gdyż nie iest iedno ieden Bog/ tedyć też nie iest iedno iedná wiárá/ ieden zákon/ ieden pásterz/ y owczárniá iedná.

kiemu zgromádzeniu synow Izráelskich/ y przychodniowi ktory mieszka z wámi/ ábowiem sie obladził wszytek lud.

27 A ieslizby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomośći/ tedy ma przynieść koze roczną ku ofierze zá grzech.

28 Y bedźie sie modlił Kápłan zá tym ktory zgrzeszył/ á vpadł z niewiádomośći przed Pánem/ á thák go oczyśći y bedźie mu odpuszczono.

29 Jáko domowemu z synow Izráelskich/ ták y przychodniowi ktory mieszka z niemi/ iednákasz vstáwá być ma/ gdyby sie kto czego dopuśćił z niewiádomośći.

30 Ale ktoby vpornie zgrzeszył thák domowy iáko y przychodźień/ then [C] bluźnił Páná/ A przetoż tákowy ma być wykorzenion sposrzod ludu swego.

C Grzech hárdośći y vporu/ znaczy grzech nie odpuszczony/ To iest bluźnierstwo przeciw Duchowi Swiethemu. A grzech máło wyższey námieniony z niewiádomośći / okázuie grzech z krewkośći ktory Pan odpuszcza.

31 Abowiem lekce poważył słowo Páńskie/ á zgwałćił roskazánie iego/ á przetoż then bedźie wykorzenion/ odnosząc ná sobie pomsthe zá złość swoie.

32 A gdy synowie Izráelscy byli ná puszczy/ tedy ználezli człowieká ktory zbierał drwá w dźień Sábátny.

33 Tedy oni co go nálezli drwá zbieráiącego/ przywiedli go przed Moiżeszá/ przed Aaroná/ y przed wszytko zgromádzenie.

34 Ktorego oni dáli do więźienia/ [D] ábowiem iesz cze niebyłá vstáwá coby z tákiem czynić miano.

D Było roskazano w wthorych kśiegách Moiżeszo wych. 31. Kápi: v. 14. Iż táki winien był śmierći/ ale iesżcze niebyło náznáczono iáka miał śmierćią być karan.

35 Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Człowiek then niechay vmrze/ á od wszythkiego zgromádzenia zá námiothy niechay vkámionowan bedźie.

36 A ták wszytko zgromádzenie wywiedli go zá namioty/ y vkámionowáli/ thákże y vmárł iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

37 Potym ták mowił Pan do Moiżeszá.

38 Opowiedz synom Izráelskiem á roskaż iem/ áby sobie poczynili brámy v nadołkow szat swoich/ á thoż chowáli y w potomstwách swoich/ A do tych brámow niech pokłádáią strefy z iedwabiu modrego.

39 *Bedźiećie tedy mieć brámy tákie/ iż gdy weyzryćie ná nie/ wspomniećie sobie ná wszytki roskazánia Páńskie/ ábyśćie ie pełnili/ á nie vdáćie sie zá myślámi áni zá oczymá swemi/ ktore was ku zcudzołożeniu wiodą.

* w 5. Mo 22. v. 12. Mat. t. 23. v. 5.

40 A ták sobie przywodźić bedźiećie ná pámięć wszytki roskazánia moie/ ábyśćie iem dosyć czynili/ á byli świętemi Bogu wászemu.

41 A iamći iesth Pan Bog wász/ ktorym was wywiodł z źiemie Egiptskiey/ ábych był Bogiem wászym/ Ja Pan Bog wász.

Kapitu. 16.

1. Rosterk wszczęty przez Kore/ Dáráná/ y Abironá. 31. Pomstha nád niemi. 41. Szemránie ludu. 45. Karánie Páńskie nád niemi. 47. A iáko iest vbłagan przez Aaroná.



1 *Zbuntowáli sie Kore syn Izáárow syná Káhátowego z pokolenia Lewi/ y Datán/ y Abiron Synowie Eliabowi/ z niemi thesz y Hon syn Feletow z pokolenia Ruben.

* Niżey. 26. v. 9. y. 27. v. Ekle. 45. v. 22. Jud. v. 11.

2 A powsthali ná Moiżeszá/ á społu z niemi pułtrzećia stá mężow z synow Izráelskich/ przednieyszy miedzy ludem/ ktorzy do rady przypuszczáni bywali/ meżowie zacni.

3 [A] Ci zebrawszy sie do Moiżeszá y do Aaroná rzekli yem/ [B] Wieleć tho iuż ná was/ gdyż wszytek lud prawie iest święty/ á Pan iest miedzy niemi/ A przeczże sie wy ták wynośićie nád zgromadzeniem Páńskiem?

A Ci buntownicy są przykładem przeklętym ludźiom ktorzy sie tárgáć śmie ią ná ten porządek kthory Pan Bog postáwił w kośćiele swoiem.

B Bárzo wiele sobie przywłaszczaćie/ mielibyśćie iuż przestáwáć ná stánie swym.

4 Co gdy vsłyszał Moiżesz/ vpadł ná oblicze swoie.

5 A mowił do Kore y do towárzyszow iego tymi słowy/ Jutroż ráno okaże Pan/ kto iest iego/ á przypuśći do siebie tego ktory iest świętym/ y tego co go on sobie obrał.

6 A przetosz vczyńcie ták/ weźmićie kádźidlnice/ ty Kore ze wszytkiem twym zebrániem.

7 Y nákłádćiesz do nich ogniá y rzeczy wonnych ku kádzeniu przed Pánem iutro/ á ten kogoć sobie Pan obierze/ bedźie świętem/ wieleć tho iuż ná was synowie Lewi.

8 Y rzekł powtore Moiżesz do Kore/ Słuchayćie prosze was synowie Lewi.

9 Jeszczesz ná thym máło maćie iż was Pan Bog Izráelski wybrał z

Kore/Datan/Abiron/y z swemi buntowniki.

pośrzodku zgromádzenia Izráelskiego/ áby was przypuśćił do śiebie ku posłudze w Przybytku Páńskim/ á iżbyśćie sthali przed zgromádzeniem służąc zá nie.

10 Nád tho że przypuśćił y ćiebie y wszytke twa bráćia syny Lewi/ á wy ieszcze żądaćie y nawyższego kápláństwá.

11. A dla thego żeśćie sie zbuntowáli przećiw Pánu/ ty y ze wszythkiem swem zebrániem? Bo á coż zacz iest Aaron/ żebyśćie mieli szemráć przećiw iemu?

12. Tedy roskazał do śiebie wezwáć Moiżesz Dátáná y Abironá synow Eliábowych/ ná co oni odpowiedźieli/ Nie poydźiemy.

13. Ieszczesz ná tym máło masz żeś nas wywiodł z źiemie opływáiącey mlekiem y miodem/ ábyś nas pomorzył ná tey puszczy/ A iesztzesz chcesz mieć nád námi zwierzchność á chcesz nas rzedźić?

14 K temu nie dowiodłeś nas do źiemie obfituiący mlekiem y miodem/ ánis nam dał zá osiádłość pol y winnic/ [C] Abo chcesz oczy wyłupić ludowi temu? Nie poydźiemy.

C Abo nas chcesz ślepemi vczynić.

15 Tedy sie bárzo rozgniewał Moiżesz/ y rzekł do Páná/ Nie obzieray sie ná ich ofiáry/ gdyżem ia od nich áni osłá nie wźiął/ y niwczymem żádnego z nich nieuczisnał.

16 Potym rzekł Moiżesz do Kore/ Zeydźćie sie iutro ráno przed Páná/ ty sam y wszytko twe zebránie/ przy dźie też y Aaron.

17. A weżmiećie wszyscy swe kádźidlnice nákładszy kádźidłá do nich/ przyidźćiesz káżdy z swą kádźiedlnicą przed Páná/ iż bedzie wszytkich kádźiedlnic pułtrzećia stá/ a ty też y Aaron przyidźiećie z swemi kádźidlnicámi.

18 Wźieli tedy káżdy z nich kádźiedlnice swoie/ á nákładszy w nie ogniá y kádźidłá/ stáneli przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ á thákże też Moiżesz y Aaron.

19 Ale Kore iuż był zebrał wszytek lud przećiwko niem ku drzwiam Przybytku zgromádzenia: A tedy chwałá Páńska vkazáłá sie wszemu ludowi.

20 Y mowił Pan do Moiżeszá y do Aaroná temi słowy.

21. Odstępćie z pośrzodku zebránia tego/ ábych ie nagle potráćił.

22 Tedy oni vpádli ná oblicza swe mowiąc/ [D] O Boże Boże spráwuiący duchá w káżdym ćiele/ ieśliż ieden człowiek zgrzeszy/ izáli sie rozgniewasz ná wszytek lud?

D W Żydowskiem stoi/ Boże duchow wszelkiego ćiáłá.

23 A zás ták rzekł Pan do Moiżeszá.

24 Opowiedz ludowi wszytkiemu áby precz odstąpili od namiotu/ Kore/ Dátáná/ y Abironá.

25 A wstawszy Moiżesz/ szedł ku Dátanowi y Abironowi/ á zá nim szli stárszy z ludu Izráelskiego.

26 Támże rzekł do wszytkiego zgromádzenia/ Rostąpćie sie proszę was od namiotow thych ludźi niepobożnych/ áni sie namnieyszey ich rzeczy dotykayćie/ ábyśćie snadź nie poginęli dla wszytkich grzechow ich.

27 Odstąpili thedy ze wszad od namiotow Kore/ Datáná y Abironá/ á wyszedszy Datán y Abiron stáli przed swemi namioty z żonámi y z synmi y z máluczkiemi swymi.

28 Tedy rzekł Moiżesz/ Z tąd sie dowiećie żem ći ia od Páná iest posłan ku tákowym wszem spráwam/ [E] á nie samem sie w to wdał.

E W Żydowskiem stoi/ Iżem thego z serca swego nieuczynił.

29 Iesliż ći swą przyrodzoną śmierćią vmrą/ á iesliż ták będą náwiedźieni iáko y ini ludźie/ thedyć mnie Pan nie posłał.

30 Ale iesliż co nowego Pan okaże/ á iżby sie otworzyłá źiemiá y pożárłá ie ze wszytkiemi máietnośćiámi ich/ ták iżby żywo wstąpili w przepáść/ tedy wiedźćie iż mężowie ći wzruszyli ku gniewu Páná.

31. To iáko skoro wymowił/ źiemiá sie pod niemi † rostąpiłá.

† Nižey.27.v.3. W.5. Moi.11.v.6. Psal.106.v.17.

32 A otworzywszy pászczekę swą pożárłá ie z domy ich/ y ze wszytkiemi ludźmi/ ktorzy byli z domu Kore/ y ze wszytką ich máietnośćią.

33 A ták oni y ze wszytkiemi ktorzy z niemi przestawáli/ wsthąpili żywo w przepáść/ á záwárłá sie o nich źiemiá/ y thákże poginęli z pośrzodku zgromádzenia.

34 A wszyscy Izráelczykowie ktorzy około nich byli/ vćiekli precz przed krzykiem ich/ boiąc sie áby ich też źiemiá nie pożárłá.

35 Wyszedszy thez ogień od Páná/ popalił ony pułtrzećia stá mężow/ ktorzy spráwowáli ofiáry kádzenia.

36 Potym mowił Pan tymi słowy do Moiżeszá.

37 Powiedz Eleázárowi Kápłanowi synowi Aaronowemu/ áby pozbierał kádziedlnice z onego pogorzeliská/ á ogień y tám y sám rozrućił/ Bo są poświecone.

38 A z tych kádziedlnic co pozostáły od thych złośnikow/ [F] ktorzy sámi chcąc poginęli/ niech podziáłáią bláchy szerokie ku opráwiániu Ołtarzá: Boiż w nich ofiárowáli Pánu poświecone są/ á zostáną ná pámiątkę synom Izráelskiem.

F W Zydowskiem stoi/ thych złośnikow ná ich duße.

39 Tedy Eleázár Kápłan pozbierał ony miedziáne kádziedlnice/ w ktorych ofiárę spráwowáli oni ludzie popaleni/ á poczyniono z nich bláchy ku powleczeniu Ołtarzá.

40 Aby oná rzecz byłá ku pámiątce Izráelitom/ iżby nikt iny coby nie był z pokolenia Aaronowego/ nie śmiał spráwowáć kádzoney ofiáry przed Pánem/ by go thież toż nie pokáło co Korego y ziego onym zebrániem/ ták iáko mu to był Pan opowiedział przez Moizeszá.

41 Potym [G] názáiutrz lud wszytek Izráelski szemrał przeciw Moizeszowi y Aaronowi mowiąc iem/ Wyście pomordowáli lud Boży.

G Tu sie w tych ludziach vkázuie iákie iest zátwárdzenie y vpor w ludziach tych ktorzy nie są odrodzeni/ á żadna náuká áni żaden przykład ruszyć ich niemoże ku polepßeniu.

42 A gdy sie iuż wszytko zgromádzenie zbuntowáło przeciw Moizeszowi y Aaronowi/ thedy pátrząc ku Przybytku zgromádzenia/ vyzreli iż go okrył obłok/ á okazáłá sie chwałá Páńska.

43 Tám gdy Moizesz y Aaron weszli do Przybytku zgromádzenia.

44 Tedy Pan mowił do Moizeszá tymi słowy.

45 Wynidźcie precz pośrzod ludu tego/ á potrácę ie w oká mgnieniu/ Ale oni vpádli ná oblicza swoie.

46 Potym rzekł Moizesz do Aaroná/ Weźmi kádziedlnicę á włoż do niey ogniá z Ołtharzá y rzeczy wonnych/ á náthychmiast bież do zgromádzenia á modl sie zá niemi/ boć iuż wyszłá popędliwość od Páná/ y iuż sie karánie poczyna.

47 Aaron tedy wziął to co mu roskazał Moizesz/ á przybieżał w pośrzodek zgromádzenia gdy sie iuż karánie poczynáło szerzyć miedzy ludem/ [H] á wziąwszy ku kádzeniu rzeczy wonnych/ modlił sie zá ludem.

H Tenći iest zwyczay wiernych ludźi modlić sie zá nieprzyiacioły swemi.

48 A gdy stánął miedzy żywemi y vmárłemi plagá oná przestáłá.

49 A w tym było pomordowánych czternaśćie tysięcy y siedmset/ oprocz onych kthorzy pomárli przy Korem.

Kaźń Boża ná bunthowniki Korego.

50 Zátym sie wroćił Aaron do Moizeszá ku drzwiam Przybytku zgromádzenia gdy sie plagá vćiszyłá.

KApit. 17.

2. Laski dwoygánaśćie pokolenia. 8. Laská Aaronowá zákwitnęłá. 10. Schowano ią do Przybytku. 12. Vskarżánie ludu.

1. NOtym pan mowił do Moizeszá tymi słowy.

2. Mow do synow Izráelskich/ á weźmi od káżdego Kśiążęćiá wedle domow oycow ich po iedney Lasce/ to iest dwánaśćie lasek/ á ná káżdey lasce nápiszesz imię káżdego.

3. Ale ná lasce Lewi nápiszesz imię Aaronowe/ bo od káżdego Kśiążęćiá pokolenia swego/ iedná laská będźie.

4. Y postáwisz ie w Przybytku zgromádzenia przed świádecthwem/ gdźie sie ia z wámi rozmawiam.

5. A laská tego ktorego ia sobie obiorę [A] zákwitnie/ y vśmierzę ty szemránia synow Izráelskich/ kthoremi szemrzą przećiwko wam.

A Jest to własnie náleżąca rzecz ná sámego Páná obierać sługi kośćiołowi swemu/ ktorim dawa znáki y świádectwá wybrániá swego/ to iest dáry Duchá swego S. iáko dał Aaronowi/ ktorego laská zákwitnęłá.

6. To gdy Moizesz powiedźiał synom Izráelskim/ wszythki Kśiążęthá oddáli mu laski/ káżde Kśiążę od swego pokolenia po iedney lasce/ thák iż ich było dwánaśćie/ miedzy ktoremi też byłá laská Aaronowá.

7. Y postháwił ony laski Moizesz przed Pánem w Przybythku zgromádzenia.

8. A gdy názáiutrz przyszedł Moizesz do Przybytku zgromádzenia/ oto laská Aaronowá zákwitnęłá z domu Lewi/ y puśćiłá listki y kwiatki/ y zrodźiłá doyzrałe Migdały.

9. A ták wziął Moizesz od oblicznośći Páńskiey wszytki laski synow Izráelskich/ ktore gdy vyzreli/ tedy káżdy z nich wziął laskę swą.

10 Potym Pan rzekł Moizeszowi/ * Odnieś Laskę Aaronowe przed świádectwo/ áby byłá schowána ná znák synom vpornym/ iż gdy przestáną szemránia ich odemnie/ áby więcey niemárli.

Y vczy-

Vrzędy Lewitow.

11\. Y vczynił tho Moizeſz iáko mu Pan był roſkazał.

12\. A Izráelczycy mowili ták do Moizeſzá/ Otomy ſchodźiemy/ niſzczeiemy/ á práwie wſzyſcy giniemy.

13\. Káżdy kto iedno przyſthąpi ku Przybytku Páńſkiemu/ ten vmrze/ y tákże iuż wytráceni być mamy/ áż do ſzczątká?

Kapitu. 18.

1\. Vrząd Aaronow/ ſynow iego/ y Lewitow w Przybytku. 8. Práwo ich ná rzeczy poświecone z pierworodnych. 20. Dźieśięciny im zá dźiedźictwo dáne. 26. Z ktorych też oni dźieśiątą część ofiárowáć mieli Pánu.



1\. Rzekł potim Pan do Aaroná/ Ty społu z ſyny twemi y z domem oycá twego odnośić ná ſobie będźiećie/ to coby ſie nie słuſznego w Páńſkiem Przybytku ſtáło: A ty y z ſyny ſwemi poniesiecie winę [A] Kápłáńſtwá wáſzego.

[A] To ieſt/ Jeſliżby ſie iákie obłądzenie ábo niesłuſzny porządek ſtáć miał w nim.

2\. Przypuśćiſz thez ku ſobie bráćią twą z pokolenia twego oycowſkiego Lewi/ áby byli przy tobie służąc ći/ á thy y z ſynmi ſwemi będźiećie ſpráwowáć vrząd ſwoy przed Przybytkiem świádectwá.

3\. Oni będą pilni tego co im ty poruczyſz/ máiąc prácą około Przybytku wſzytkiego/ iedno tylko do naczynia mieyſcá świetego/ áni do Oltárzá nie przyſtąpią/ byśćie ſnádź y wy oni nie pomárli.

4\. Dla tegoć będą przydáni/ áby mieli prácą około Przybytku zgromádzenia w káżdey posłudze iego/ á żaden obcy niechay ſie nie mieſzá miedzy wás.

5\. Wy tedy ná ſwey prácy będźiećie mieć mieyſce święte y Olthárz/ áby ſie ná pothym nie wzruſzył gniew przećiw Izráelczykom.

6\. Jáćiem obrał bráćią wáſzę Lewity z pośrzod ſynow Izráelſkich/ ktorzy będąc Páńſkiemi/ oddáni wam ſą dárem ku służbie Przybytku zgromádzenia.

7\. Ale ty y ſynowie twoi z tobą będźiećie ſtrzedz kápłáńſkiego vrzędu ſwego przy káżdey ſpráwie około Oltárzá/ tákże służąc przy tych ktore ſą zá zasłoną/ Jáćiem wam dármo dał vrząd kápłáńſki/ [B] A ták ieſliżby tám kto iny oprocz was przyſtąpił/ vmrze.

[B] Tu o tych rozumie ktorzyby był z inego pokolenia/ iáko on Krol Ozyaſz ktory był záráżony thrędem/ O czym świádczy hiſtoria. 2. Kro. 16. v. 19.

8\. Nád to ieſzcze Pan powiedźiał Aaronowi/ Jam thobie poruczył vrząd podnoſzenia ofiar moich/ ze wſzytkich rzeczy ktore mnie ſą poświecone od ſynow Izráelſkich/ y dałem tho tobie y ſynom twoim zá wieczne práwo/ dla tego żeś ieſt pomázan.

9\. To ná ćię przychodźić będźie z tych rzeczy ktore ku paleniu poświecone będą: Cożkolwiek przynioſzą/ choć ofiárę śniedną choć ofiárę zá grzech/ choć zá występek/ co iedno oni przynioſą/ tedy to będźie poświecone/ á przyidźie ná ćię y ná twoie ſyny.

10\. Pożywáć tego będźiećie ná mieyſcu świetym/ wſzelki mężczyzná będźie iadł z tego/ bo to dla ćiebie ieſt poświecono.

11\. To thez ieſzcze ná ćię przychodźić ma/ to ieſt ofiáry dárowne od nich/ y káżda podnoſzona ofiárá od ſynow Izráelſkich/ kthoram ia tobie dał y ſynom twym/ tákże y corkam twym z tobą práwem wiecznem/ á káżdy czyſty w domu twoiem będźie iadł z tego.

12\. Oddałem też thobie pierworodne/ kthore oni będą ofiárowáć Pánu z káżdey oliwy czyſtey/ z moſzczu nawyborniey ſzego y z zboż.

13\. Thákże y pierworodne ze wſzytkich owocow w źiemi ich/ ktore oni Pánu przynioſą wſzytki twoie będą/ káżdy czyſty w domu twoim pożywáć ich będźie.

14\. Wſzytko cokolwiek ieſt [C] poślubiono od Izráelitow/ to twoie będźie.

[C] To słowo w Lewityku przełożono ieſt o rzeczách zápowiedźiánych/ tho ieſth poślubionych Pánu/ o tym tám pátrz. Ká. 27. v. 21.

15\. Tákże y to co iedno naprzod rodźi ſie z żywotá mátki ſwey w ktorymkolwiek rodzáiu/ á co będą ofiárowáć Pánu/ ták od ludźi iáko y od zwierząt/ tho będźie twoie/ ále zá pierworodne od człowieká y od zwierząt nieczyſtych/ będźieſz brał okup.

16\. A tenći będźie ſpoſob odkupowánia pierworodnych/ kthorym iuż wiecey niż mieśiąc wynidźie/ weżmieſz okup wedle ſzáczunku/ tho ieſt piec ſykłow wagi kośćielney/ *á ſykl waży dwádźieśćiá pieniedzy.

* Wyżſzey. 3. v. 47. W. 2. Mo. 30. v. 18. w. 3. Mo. 27. v. 25. Ezech. 45. v. 12.

Vrząd Lewitow.

17 Ale zá pierworodne od Krowy/ Owce/ y Kozy nie bedźiesz brał okupu/ ábowiem sa poświecone/ ktorych krew wylieiesz ná Oltarz/ á spalisz tłustość ich ku ogniśtey ofierze zá wdźieczna wonność Pánu.

18 Mięso ich ná ćie przychodźić bedźie/ iáko y pierśi podnoszenia/ y Lopátká práwa.

19 Wszytki ofiáry podnoszone z rzeczy poświeconych/ ktore synowie Izráelscy oddawáia Pánu oddałem thobie y synom twym y corkam twoim z toba ná wieki. D Vstáwá około soli/ tá niechay bedźie wieczna przed Pánem v ciebie y potomstwá twego.

D To iest/ ábys ofiáry żadney nieofiárowat przez soli/ o czem patrz w 3. Mo. 2. v. 13.

20 Potym ieszcze Pan rzekł do Aarona/ W ziemi ich żadnego dźiedźictwá mieć nie bedźiesz/ áni dźiału miedzy nie mi/ † ábowiem ia iestem E dźiał twoy y dźiedźictwo twoie/ w pośrzod synow Izráelskich.

† w 5. Mo. 10. v. 9. y 18. v. 2. Iozue. 13. v. 14. y 33. Ezech. 44. v. 28.

E Tu wszyscy wierni náukę máia/ áby żądze swe odwodźili od rzeczy ziemskich/ biorąc sobie Páná zá dźiedźictwo swoie/ gdyż sa narodem świetym y kápłańskiem.

21 Co sie też tknie synow Lewi/ tedym iem dał dźiedźicznie wszythki dźieśieciny od synow Izráelskich/ ná vrzad ktory spráwuia w posłudze około Przybythku zgromádzenia.

22 A synowie Izráelscy niechay iuż wiecey nie przychodza do Przybytku zgromádzenia/ áby nie zosthali winni grzechu/ á iżby nie pomárli.

23 Ale Lewitowie niechay spráwuia vrzad swoy około przybytku zgromádzenia/ á oni niechay odnosza karánie zá grzech swoy/ á tá vstáwá zostánie wiecznie w pothomstwie wászym/ áby oni miedzy syny Izráelskiemi żadnego dźiedźictwá nie mieli.

24 Abowiem ia Lewitom oddałem dźiedźitznie dźieśieciny od synow Izráelskich/ ktore beda oddáwáć ku podnoszeniu Pánu/ A przetoż zákazałem áby oni dźiedźictwá nie mieli miedzy syny Izráelskiemi.

25 Pothym Pan rzekł do Moizeszá w ty słowá.

26 Mow ták do Lewitow á powiedz iem/ Gdy weźmiećie dźieśieciny od Izráelithow/ ktorem ia wam náznáczył miásto dźiedźictwá wászego/ tedy z tych dźieśiecin ofiárowáć bedźiećie dźieśiata część Pánu.

27 A oná ofiárá ták od was przyimowána bedźie/ iáko zboże z boiská F ábo co przychodźi od pełney práśy.

F To iest Moszcz/ Oliwá / y cokolwiek tłocza w prá...

28 A ták wy też ofiárowáć bedźiećie Pánu ze wszytkich swych dźieśiecin co weźmiećie od synow Izráelskich/ á oddaćie one Páńską ofiárę Aaronowi kápłanowi.

29 Tákże y ze wszytkich dochodow swych co nalepsze oddaćie Pánu zá ofiárę/ áby byłá poświecona.

30 Powiesz im też/ Gdy z tych dochodow swych co náwybornieysze zá ofiárę oddawáć bedźiećie/ thedy od Lewitow thák to bedźie przyimowano/ iáko dochod z boiská/ ábo dochod z práśy.

31 Y bedźiećie ich vżywáć ná káżdym mieyscu spolu z czeládźia wászą/ ábowiem to iest zapłátá wászá zá służbę kthora czynićie w Przybytku zgromádzenia.

32 A ták nie poniesiećie zá to karánia prze grzech/ gdy co náwybornieysze rzeczy z nich oddáwáć bedźiećie/ á nie splugáwićie rzeczy poświeconych od synow Izráelskich/ áni pomrzećie.

Kapitu. 19.

1. Cerymonie około krowy płowey. 11. Kto sie dotknie ścierwu iákiego/ nieczysthem iest. 17. Oczyśćienie tákiego.

1 
Owił kthemu Pan do Moizeszá y do Aaroná tymi słowy.

2 Táć iest vstáwá ktora Pan roskázuie w ty słowá/ Powiedz Izráelitom ábyć przywiedli A płowa krowę zdrowa oprocz wszego náruszenia/ ná ktoreyby iarzmo nie posthało.

A Thá ofiárá znáczy ofiárę Páná Jezusá Krystusá/ kthorego figuruie przez sámice dla nászey krewkośći/ Bárwá tá płowa abo czerwona znáczy grzech Roześciotá iego / ktory nosi ná sobie / nie czuiąc ieszcze ná sobie żadnego iarzmá czártowskie.

3 Te oddaćie Eleázárowi Kápłanowi/ ktory ia wywiedźie B zá námioty/ á przed niem zárżniona bedźie.

B Tákżeć y Krysthus iest ofiárowan przed miástem/ iáko o thym piśze Jan. 19.

4 Thedy Eleázár Kápłan omoczy pálec we krwi iey/ á śiedm kroć ia kropić bedźie ku Przybytkowi zgromádzenia.

5 Támże przed nim krowá oná ma być spaloná spolu z skora/ z mięsem/ ze krwia y z gnoiem iey.

6 Y weźmie Kápłan C drzewo Cedrowe/ Izop/ y czerwony iedwab/ á wrzući do ogniá ná ktorym sie krowá pali.

C Cedr drzewo iest wysokie/ ktore nie botfieie/ A Izop zásie oczyśćia gorzkośćia swoia/ ktore rzeczy nadobnie sie zgadzáia z wiecznem oczyśćieniē Krystusowem.

Ustáwá o płowey Krowie/ z ktorey popiołu wodá bywáłá ku kropieniu.

7. Y vpierze Kápłan száthy swe/ á ciáło omyie woda/ á pothym wroći sie do namiotow/ y nieczystem będźie áż do wieczorá.

8. Ten też ktory ia pálić będźie/ vpierze száthy swe y omyie ćiáło swe/ á nieczystem będźie áż do wieczorá.

9. A człowiek ktory iest czystym/ pozbiera popioł oney krowy/ y wysypie popioł on zá namioty ná mieysce czysthe/ á schowáia go synowie Izráelscy do wody otzyśćienia/ gdyż iest ofiárá zá grzech.

10. Ten tedy ktory popioł iey zbieráć będźie/ ma vpráć száty swe/ á zostánie nieczystem áż do wieczorá: A tá vstáwá wiecznie ma być zachowáná/ ták miedzy Izráelity iáko y miedzy gośćmi/ ktorzy mieszkáia miedzy niemi.

11. Ktoby sie kolwiek dotknął trupá człowieczego/ ten nieczystem będźie przez siedmi dni.

12. A then sie oczyśćić ma/ oną wodą thrzećiego y śiodmego dniá / y pothym będźie czystem/ gdźie wiec ieśliżby sie nieoczyśćił dnia trzećiego/ tedy y śiodmego czystem nie będźie.

13. Ktożby sie kolwiek tknął [D] trupá człowieczego/ á iżby sie nie oczyśćił/ ten splugáwił Przybytek Páński/ á przetoż tákowy będźie wykorzenion z Izráelczykow/ gdyż woda oczyśćienia nie iest pokropion/ y będźie nieczystem/ á splugáwienie iego zostánie ná nim.

[D] Dothknienie trupá/ znáczy nam sthowárzyszenie z człowiekiem wedle ćiáłá żywiącē/ ktory nie iest ieszcze odrodzony.

14. Tá záśie iest vstáwá okolo człowieká ktoryby w Namiećie vmárł/ ktożbykolwiek wszedł do Namiotu/ y cożbykolwiek thám było/ nieczystem będźie przez siedmi dni.

15. Káżde naczynie nie zátworzyste ná ktorym nie mász przybitego wieká/ nieczyste będźie.

16. Kthokolwiekby sie ná polu dotknął trupá człeká mieczem zabitego ábo vmárłego/ ábo kośći człowieczych / ábo grobu/ thákowy przez siedmi dni nieczystem będźie.

17. Dla onego tedy nieczystego máia wźiąć popiołu z oney spaloney ofiáry zá grzech/ y nálać nań wody czystey do naczynia.

18. A człowiek ktory iest czystym weźmie Izopu/ y omoczy w wodźie/ á tym będźie kropił namiot/ y wszytko naczynie/ thákże y wszytki osoby ktore tám będą/ tákże y onego ktoryby sie dotknął kośći/ ábo zábitego/ ábo vmárłego/ ábo grobu.

19. On ktory czystym iest będźie kropił nieczystego/ trzećiego y śiodmego dniá/ á gdy otzyśćion będźie dniá śiodmego/ vpierze száty swe/ y omyie sie woda/ á potym w wieczor czystym będźie.

20. On nieczysthy gdyby sie oczyśćić nie chćiał/ wykorzenion będźie z zgromádzenia/ ábowiem święte mieysce Páńskie splugáwił/ á iż sie nie dał kropić woda oczyśćienia/ nieczystym iest.

21. A thoć będźie v nich vstháwá wieczna/ iż kto będźie pokrapiał wodą oczyśćienia/ áby vprał odźienie swe/ tákże y ten kto sie dotknie wody oczyśćienia/ nie czysthym będźie áż do wieczorá.

22. Nieczysty czegokolwiek sie dotknie/ tedy to nieczyste będźie/ y drugi coby sie tego dotknął/ też nieczystym będźie áż do wieczorá.

Kapitu. 20.

1. Smierć Máryey. 2. Nárzekánie ludu o wodę. 8. Ktora im dána iest z opoki. 13. Y przezwana wodá poswarku. 14. Krol Edom niechce im dopuśćić wolnego prześćia. 23. Moiżesz y Aaron nie weszli do ziemie Chánáneyskiey 28. Aaron vmárł. A Eleázár zostal Kapłanem ná mieyscu ie[go].

1. Tedy [A] pierwszego mieśiacá wszytko woysko synow Izráelskich przyszło ná puszczą [B] Syn/ y mieszkał lud w Kádes: A thámże vmárłá y pogrzebioná iest Márya.

[A] To iest czterdźiestego roku po wyśćiu z Egiptu.

[B] Tu oto Syn nie iest oná puszcza o ktorey iest zminká w. 2. Moi. 16. Kap. gdźie było ć śmiecie ná woysko synow Izráelskich/ Ale tho Syn iesth puszcza przyległa granicom Edō/ O czym pátrzay wyższey. 3. Kapit.

[C] To też Kades iesth ná granicach Edō/ bo było drugie kthore zwano Bárne nie dáleko ziemie Judá.

2. A gdy wszythko woysko niemiáło wody/ zebráli sie przećiw Moiżeszowi y Aaronowi.

3. Y poczęli ludźie tárgáć sie ná Moiżeszá tákimi słowy/ Obyśmy byli poginęli ná on czás gdy bráćia nászy poginęli przed Pánem:

4. * Y przeczżeśćie záwiedli ná the puszczą to zgromádzenie Páńskie/ ábychmy tu oto pozdycháli y z bydły nászemi?

* w. 2. Moi. 17. v. 2.

5. Dla czegożeśćie wżdy nas wywiedli z Egiptu? ábyśćie nas wprowádźili ná tho złe mieysce/ gdźie sie oto áni zbożá/ áni figi/ áni winnice/

Syn/ Kades/ Wody z Opoki.

nice/ áni Pomágránaty nie rodza/ á nádtho niemász wody ku piciu.

6. Tedy Moizesz y Aaron odeszli od zgromádzenia/ á przyszli do drzwi Przybytku swiádectwá/ y vpádli ná oblicza swoie/ á tám sie im vkazáłá chwałá Páńska.

7. Y rzekł potym Pan do Moizeszá tymi słowy.

8. Weźmi laske/ á zbierzćie wszytek lud do siebie ty y brát twoy Aaron/ á roskaż tuż przed oczymá ich Opoce/ áby z siebie wypuśćiłá wode swoie/ y ták im wywiedziesz wode z Opoki/ á dasz ia ku piciu woysku y bydłu ich.

9. A ták wźiął Moizesz laske od oblicznośći Páńskiey/ thák iáko mu był roskazał.

10. Támże Moizesz z Aaronem zwołáli wszytek lud do Opoki/ y mowił do nich/ Słuchayćiesz teraz ludźie vporni/ *Izali z tey opoki możemy wam wywieść wode?

* w.2.Mo.17.v.6. w.5.Moi.32.v.51. Psalm.78.v.15. y 105.v.41. Mądr.11.v.4. 1.Korin.10.v.4.

11. A thák Moizesz podniozszy reke swa/ [D] vderzył dwá kroć laska swa w opoke/ á nátychmiast z thámtad wielka obfitość wody wypłyneła/ z ktorey piło wszytko zgromádzenie y z bydłem swym.

D Tá vderzona opoká iest Krystus ktory zá grzechy násze vderzon iest od oycá swego. A przetoż ktokolwiek pić będźie wode z they opoki/ thedy sie w niem otworzy źrzodło wod żywych.

12. † Powtore Pan rzekł do Moizeszá y do Aaroná/ [E] Iżeśćie wy mnie wierzyć niechćieli ábyśćie mie zacnie vczćili przed oczymá synow Izráelskich/ á dla thegoż nie wwiedźiećie zgromádzenia tego do ziemie ktora im dáć mam.

† Nizey.27.v.14. w.5.Mo.1.v.37.

E Tu sie vczyć mamy z przykłádu Moizeszowego iáka iest przyrodzenie násze gdy nas Pan niepodpiera/ widźiał ták wiele cudow Moizesz/ y czesthokroć z Pánem rozmawiał/ á wżdy przed sie wiárá iego bárzo iest watpliwa. O czym thez pátrz Kap.27.v.14.

13. A tyć wody sa poswarku o ktore synowie Izráelscy spor wiedli przećiw Pánu/ gdźie sie im on chwálebny okazał.

14. Pothym posłał Moizesz z Kades posły do krolá Edomskiego mowiac/ Tákći dáli powiedźieć Izráelczycy [F] bráćia twoi/ Ty wiesz wszytki trudnośći ktore nas potykáły.

F Abowiem Idumeyczycy poszli byli z Ezau/ á przeto ie Izráelczycy zowa bráćia swoia.

15. A iáko byli oycowie nászy zászli do Egiptu/ gdźiechmy thám bárzo długo mieszkáli/ Przytym iáko nas tám Egipthczycy z oyczy nászymi trapili.

16. Ale gdyśmy do Páná wołáli/ wysłuchał głosu nászego/ y posłał Anioła/ ktory nas z Egiptu wywiodł: A ták wiedz żechmy sa teraz w Kades ktore miasto iest osthátecznie ná gránicách twoich.

17. A przetoż prosimy ćie ábyś nam dopuśćił przyść przez thwa ziemie/ myć nie poydziemy przez polá/ áni przez winnice/ áni wod z sthudźien pić nie bedźiemy/ ále poydźiemy gośćincem/ ták iż áni ná práwo áni ná lewo nieuchylemy sie/ áż wynidźiemy z gránic twych.

18. Náto im odpowiedźiał Edom/ Nie poydźiećie przez moie ziemie/ bo bych pewnie przećiw wam ruszył sie zbroynie.

19. Thedy mu powiedźieli synowie Izráelscy/ Gośćincemći my poydźiemy/ á ieslibychmy my ábo bydłá násze mieli pić wody twoie/ thedyć ie zápłáćimy/ thylko ábychmy oprocz twey szkody mogli przyiydź wolnie.

20. Ale on im powtore powiedźiał/ Nie poydźiećie. Y potym sie Edom ruszył z woyskiem wielkiem/ á z reka zbroyna przećiwko im.

21. A tákże zábronił Edom prześćia Izráelowi przez gránice swoie/ á przetoż thez Izráel inedy sie obroćił od niego.

22. A gdy synowie Izráelscy ruszyli sie z Kades/ przyszli do gory Hor.

Nizey.33.v.37.

23. Potym mowił Pan z Moizeszem y z Aaronem ná gorze Hor/ ná gránicách ziemie Edomskiey tymi słowy.

24. Aaron bedźie przyłaczon do ludu swego/ ábowiem nie wnidźie do ziemie kthoram dał synom Izráelskiem/ przeto iżeśćie odpornemi byli słowu moiemu przy wodách poswarku.

25. *Weźmisz tedy ku sobie Aaroná y Eleázárá syná iego/ á roskasz iem wnisć ná gore Hor.

* Nizey.33.v.38. w.5.Mo.32.50.

26. Potym sie kasz zewlec Aaronowi z szat iego/ á oblecz w nie Eleázárá syná iego: A tám Aaron przyłaczon bedźie do ludu swego/ y vmrze.

27. A ták vczynił Moizesz iáko mu Pan roskazał/ y weszli ná gore Hor/ ná co pátrzáło wszytko zgromádzenie.

28. Tedy Moizesz roskazał sie Aaronowi zewlec z szat iego/ w ktore oblokł Eleázárá syná iego/ *á potym tám Aaron vmárł ná wierzchu gory/ á Moizesz z Eleázárem zeszli z gory.

* w.5.Mo.10.v.6.

29. Wszytko tedy zgromádzenie widząc iż Aaron vmárł/ płakáli go

przez

Hor/ y nie- ktore insze stá- nowiská Izráe- litow. Waż Miedziá- ny.

przez trzydźieśći dni káżdy w swym pokoleniu.

Kapitu. XXI.

Zwyćiestwo nád Arád Krolem Chánáneyskim. 4. Lud nárzeka. 6. Bog ná nie puśćił węże iádowite. 9. Moiżesz vczynił węża miedźiánego. 10. Rozmáite ich stánowiská w ćiągnieniu. 21. Sehon y Og Krolowie porażeni.

a Liczb. 33. v. 40.

A Arád było miásto Amoreyczyków.

1. A *Gdy vsłyszał Krol Chánáneyski A w Arád/ ktory mieszkał ku południu/ iż Izráelczycy ćiągneli drogą szpiegow swych/ ruszył woysko przećiw nim/ y wieźnie poimał z nich.

2. Thedy Izráelczycy vczynili ślub Pánu mowiąc/ Jeśli dasz pod moc nasze lud then/ my ich miástha do gruntu zwywracamy.

B To iest/ Porá- ſk.

3. Y wysłuchał Pan głosu ich/ á podał w ręce ich Chánáneyczyki/ y poráźili ie/ á miástá ich do gruntu zwywracáli/ A z tąd że ono mieysce przezwáli B Horma.

4. Potym odćiągneli od gory Hor ku morzu czerwonemu/ áby obeszli źiemię Edom/ y vprzykrzyłá sie ludowi drogá.

† Madr. 16. v. 5. 1. Cor. 10. v. 9.

C W żydowskiem słowo ogniste Węże: á tho iż gdy kogo ktory vkąśił/ tedy zá tym táki ogień był w ćiele ludzkiem/ że od onego zápalenia zdychá- li.

5. Y poczeli nárzekáć przećiw Bogu y przećiw Moiżeszowi mowiąc/ Przeczes nas z Egiptu wywiodł/ ábys nas pomorzył ná puszczy? oto áni chlebá/ áni wody nie mász/ á ten niczemny chleb iuż nam obmierzł.

6. † Tedy Pan puśćił ná lud Węże C iádowite/ ktorzy ie kąsáli/ ták iż ich wiele z ludu Izráelskiego pozdychało.

D My według wierszá 9. położy- lismy Miedziá- nego Węża/ cho- ćia w żydowskiem stoi Wężá ogniste- go ku podobień- stwu Wężow o- nych iowych.

7. Przybieżał potym lud do Moiżeszá mowiąc/ Zgrzeszylismy iżesmy ná Páná y náćie nárzekáli/ modl sie Pánu áby nas od tych wężow wybáwił: Tedy sie modlił Moiżesz zá ludem.

† 2. Krol. 18. v. 4. Jan. 3. v. 14.

E O tym Wężu Miedźiánem ná- dobnie Krysthus powieda v Janá w. 3. Káp.

8. Do ktore° ták rzekł Pan/ Spraw sobie Wężá D Miedźiáne°/ á záwieś go ná drzewcu: Ktokolwiek tedy v kąszon będźie á weyzry nań/ żyw zostánie.

9. E Spráwił tedy Moiżesz Wężá Miedźiánego/ y záwieśił go ná drzewcu/ A thák ktokolwiek wąż vkąśił/ ten pátrząiąc ná onego Wężá/ był vzdrowion.

a Liczb. 33. v. 43.

10. a A ták ruszyli sie z mieyscá synowie Izráelscy/ y położyli sie z namioty w Obot.

11. A z Obot ruszywszy sie/ położyli sie z namiothy w Jeábárym ná puszczy kthora iest przećiw Moáb od Wschodu słońcá.

12. A odszedszy z tąmtąd rozbili namioty nád potokiem Zared.

* Sędziow 11. v. 13.

13. Z tąmtąd potym odćiągnawszy/ położyli sie z obozem ná tey stronie Arnon/ ktora iest ná puszczy idąc od gránic Amoreyskich/ * ábowiem Arnon gránicży miedzy Moábczyki y Amoreyczyki.

F Niekthorzy to rozumieią o Księgách Sędziow ktory wiele walk wypisuią/ A niektorzy mniemáią iż były księgi ktore zgi- nęły/ Niekthorzy miásto Ksiąg czytá- ią powieść/ rozu- miejąc to wszytko co iest o walkách pisáno. A rozmáićie then wiersz od wykłádáczow wy práwion iest.

14. A przetoż powiedáć będą F w księgách walk Páńskich/ to co czynił w czerwonem Morzu y v rzeki Arnon.

G to iest/ Będą po wiedáć iż Pan po- bożył one kráinę w kthorey płyną rzeki od Arnon áż do Ar/ á w pádá- ią do kráin Moáb skich.

15. Y G v wody rzek ktore bieżą od Ar/ idąc ku gránicom Moábskiem.

16. Z tąmtąd potym przyszli do Beer: A tać iest studnia v ktorey roskazał Pan Moiżeszowi áby zebrał lud gdźie im miał dáć wody.

17. Tedy Izráelitowie śpiewáli tę piosnkę/ Podnieś sie Beer/ śpieway ćieszę o nim.

18. Kśiążętá łaskámi swemi wykopáli studnią/ á Hetmáni ludu wykopáli ią z vsthawca zakonu. Y szli z puszczey do Mátaná.

19. Potym z Mátaná szli do Náháliel/ á z Náháliel do Bámot.

20. Z Bámot záś ie ku Hágai/ ktore iest w polách Moáb ná wierzchu pagorku/ ktory leży ku Jesymon.

† w. 5. Mo. 2. v. 26. Sędź. 11. v. 19.

21. Y † posłáli Izráelczycy posły swe do Sehoná Krolá Amoreyskiego z tym poselstwem.

22. Dopuść nam prześć wolno przez swą źiemię/ á my nie poydźiemy áni przez polá/ áni przez winnice twoie/ áni wod z studźien twych pić nie będźiem/ ále poydźiem gośćińcem/ áż wynidźiemy z gránic twych.

23. Ale Sehon nie chćiał przepuśćić Izráelitow przez źiemię swą/ á zebrawszy sie ze wszytkiem swym woyskiem/ záćiągnął im ná puszczą/ y gdy przyszedł do Jáchsá/ zwiodł bitwę z Izráelity.

a Josue. 24. v. 8. Psalm. 135. v. 11. Amos. 2. v. 9.

24. a Ale poráźili go Izráelczycy w odney bitwie/ y wźieli źiemię ie° w dźiedźictwo od Arnon áż do Jábok/ á iż do A-

Z krolewskie Ks. 18. wiersz 4. ...l Ezechiasz złamał węża miedźianego dla tego iż mu lud kadźił

áż do Ammonitow/ ábowiem gráni- 1.
ce Ammonitow mocnie opátrzone
były.

25 Tedy Izráelczycy pobráli wſzyt-
ki miáſtá iego/ y mieſzkáli we wſzyt-
kich miáſtách Amoreyſkich/ w He-
ſebon y we wsiách iego.

26 A Heſebon było miáſto Sehoná
Krolá Amoreyſkiego/ ktory przed
tym walczył z Krolem Moábſkim/
á wydárł mu był wſzytke ziemie ie-
go áż po Arnon.

27 Z kąd pothym weſzło to było w
przypowieść/ Podźcie do Heſebon/
á niech zbuduią y nápráwią miáſto
Sehonowo.

28 Abowiem wyſzedł ogień z Heſe-
bon/ á płomień z miáſtá Sehonowe-
go/ y popálił Ar Moábſkie/ y Oby-
wátele wyſokich gor Arnon.

* 1. Krol. 11. v. 7.
H Chamos był báłwan v Moábitow.

29 * Biádáſz tobie Moáb/ zginąłeś
o ludźie[H] Chamos: Vćiekli ſynowie
iego/ á corki iego záwiedźione ſą w
poimánie do Sehoná Krolá Amo-
reyſkiego.

30 Y zginęło pánowánie ich od Heſe-
boná áż do Dybon/ á poborzyliſmy
ie áż do Noſe/ ktore ieſt v Medabá.

31 A thák mieſzkáli Izráelczycy w
ziemi Amoreyczykow.

32 A Moiżeſz poſłał ná ſzpiegi do
Jázer/ ktorego wſi pobráli wype-
dźiwſzy z nich Amoreyczyki.

† w. 5. Mo. 3. v. 1. y. 29. v. 7.

33 † Pothym wroćiwſzy ſie ſzli ku
Báſán/ kedy Og Krol Báſán ze wſzytkiem
ſwym woyſkiem záćiągnął
im droge áby ſie z niemi pothykał w
Edráy.

34 Thedy rzekł Pan do Moiżeſzá/
Nie ſie go nieboy/ bom go y ze wſzyt-
kiem iego woyſkiem podał w ręce
twoie/ á przytym też y wſzytke zie-
mię iego/ // A thák z niem poczynáć
będźieſz iáko z Sehonem Krolem
Amoreyſkiem/ ktory mieſzkał w He-
ſebon.

// Psal. 135. v. 11.

35 A tákżego z ſyny iego y ze wſzyt-
kiem iego ludem poráźili/ á żadne-
go żywo nie zoſtáwili/ y ziemię iego
pod ſie podbili.

KApitu. 22.

5. Bálák ſle po Báláámá áby przeklinał Izráelity. 9. Zákazano mu áby nie iezdźił/ áni ich przeklinał. 12. Roſkazano mu áby błogosłáwił ludowi. 22. Anioł go ná drodze chce zábić. 28. Oſlicá iego mowi:

Polá Moábſkie/ Bálák/ Báláám.



Thámtąd ſie ruſzywſzy Izráelczycy położyli ſie z obozem ná polách Moábſkich zá Jordánem przećiw Jerychowi.

2. To gdy vyzrał Bálák ſyn Seforow co poczynili Izráelitowie nád Amoreyczyki.

3. A iż ſie bárzo báli y ſobą trwożyli Moábczycy przed oną wielkośćią Izráelſkiego woyſká.

4. Y mowili do ſtárſzych ludu Mádyáńſkiego/ Teraz iuż tá wielkość wygoli wſzythko cokolwiek ieſt około nas/ ták iáko woł wygala trawę ná polu. A ten to Bálák ſyn Seforow był ná then czás Moábſkiem Krolem.

5. * A ták poſłał poſły ſwe do Báláámá ſyná Beorowego do Petor/ ktore ieſt [A] przy Rzecze w ziemi tey w ktorey ſie on był vrodźił/ áby go wezwáli do niego mowiąc mu thák/ Oto lud wyſzedſzy z Egiptu okrywa wſzytke ziemię/ á iuż ſie y przećiwko mnie położył.

* Josue 24. v. 9.

A Rzeká tá ieſt Eufrathes nád kthorą leży Báldea/ kedy było dosyć Aſtrologow/ czárnokśiężnikow/ y wieſzczkow/ z ktorych liczby był Báláám.

6. A ták ćie teraz proſzę ábyś przyiechał/ á ludowi temu kthory ieſt mocnieyſzy niż ia ábyś [B] złorzeczył: Owa ſnadź będę gi mogł poráźić á wygnáć precz z they ziemie/ Bo ia wiem iż komu thy dobrorzeczyć będźieſz/ dobrze ſie mu ſtánie/ á kogo złorzeczyſz/ będźie źle o nim.

B To ieſt/ Abyś ie przeklinał ſwemi Czárámi.

7. Tedy ſtárſzy z Moábczykow ſzli z ſtárſzemi z Mádyánitow/ nioſąc z ſobą zapłátę zá iego czáry/ y przyſzli do Báláámá ſpráwuiąc do niego poſzelſtwo od Báláká.

8. A on im odpowiedźiał/ Potrwayćie thu przez noc/ á ia wam dam odpowiedź iáko mi Pan oznaymi. A tákże zoſtáli Kśiążętá Moábſkie v Báláámá.

9. Tedy przyſzedł [C] Bog do Báláámá [D] y rzekł mu/ Co to zá mężowie ſą v ćiebie:

C Pan dla pożytkow wiernych ſwych y niewiernikom ſie vkázuie. Jáko otym przykład ieſt w Kśięgách 1. Mo. 31. v. 24.

D Przez ſen.

10 Y odpowiedźiał Báláám Bogu/ Poſłał ie ku mnie Bálák Krol Moábſki ſyn Seforow.

11. Opowiedáiąc że lud wyſzedł z Egiptu/ ktory okrył ziemię: A przetoż proſi ábych ſzedł przeklináć gi/ owa by gi mogł poráźić y wygnáć precz.

Tedy

Polá Moábſkie/ Bálák/ 12. Báláám.

12\. Thedy rzekl Pan do Bálááma/ Niechodź z niemi/ áni przeklinay ludu/ bowiem ieſt błogosłáwiony.

13\. Wſtawſzy thedy ráno Báláám/ powiedział Kśiążethom Bálákowym/ Wroććie ſie do źiemie wáſzey/ bo mi Pan niechce dopuśćić ábych iść miał z wámi.

14 A ták Kśiążetá Moábſkie wroćiwſzy ſie przyſzli do Báláká opowiedáiąc że Báláám z niemi iść nie chćiał.

15\. Powtore tedy poſłał Bálák wiecey Kśiążąt poważnieyſzych.

16 Ktorzy przyſzli do Bálááma/ á powiedźieli mu / Prośi ćie Bálák ſyn Seforow ábyś nie odmawiał iecháć do niego.

17\. Abowiem ći chce vczynić wielką poczćiwość/ á cokolwiek mu roſkażeſz to vczyni/ iedno ćie tylko prośi ábyś przyſzedł á przeklinał lud ten.

18\. Thedy Báláám odpowiedźiał á rzekł ſługom Bálákowym / By mi też Bálák dał dom pełny ſwoy śrebrá y złotá / [E] tedy ia roſkazánia Páná Bogá mego przeſtąpić nie mogę/ ábych miał co ábo wiecey ábo mniey czynić.

19 Ale proſzę zetrwayćie tu przez tę noc/ á dowiem ſie co mi ieſzcze Pan powie.

20 Támże oney nocy przyſzedł Bog do Bálááma y rzekł do niego / Ieſliż mężowie ći dla tego przyſzli ábyś z niemi ſzedł/ tedy idź z niemi/ wſzákoż to czyń co ia tobie powiem.

21\. Wſtawſzy tedy ráno Báláám oſiodłał oślicę ſwoię/ y iechał z Kśiążęty Moábſkiemi.

22 Y [F] rozgniewał ſie Bog że iáchał/ á Anioł Páńſki záſtąpił mu drogę áby go powśćiągnął gdy iechał ná oślicy ze dwiemá ſługámi ſwemi.

23 * Tedy oślicá vyzrawſzy Aniołá Páńſkiego ſtoiącego ná drodze/ á trzymáiącego w ręku miecz dobyty/ pierzchnęłá z drogi y vſtąpiłá ná pole: A gdy ią bił Báláám áby ſzłá drogą.

24 Anioł páńſki ſtánął ná drodze miedzy dwiemá winnicomá/ ktore były ogrodzone murem po obu ſtron.

25 Y widząc oślicá Aniołá Páńſkiego/ przyćiſkáłá ſie ku murowi/ ták iż nogę Bálááamowę przypárłá ku niemu/ gdźie ia wiec Báláám bił ieſzcze tym wiecey.

26 Tedy Anioł przeſzedł powtore á ſthánął ná mieyſcu ćiáſnem/ gdźie iuż nigdźiey z drogi áni ná práwo/ áni ná lewo nie mogł vſtąpić.

27 Tám oślicá widząc Aniołá Páńſkiego/ pádłá pod Bálááamem/ y rozgniewawſzy ſie Báláám/ bił kijem oślicę.

28 Potym Pan otworzył vſtá oney oślice/ ktora rzekłá do Bálááma/ Cożem ći winná iż mie iuż po trzećie bijeſz?

29 [G] A Báláám rzekł do oślice/ Iż ześ mnie ſzydźiłá/ á pewnie bych miał miecz zábił bych ćie teraz.

30 Tedy mu oná oślicá rzekłá/ A zaż iam nie ieſt oślicá twoiá ná ktoreyś ty áż do thego czáſu zwykł ieźdźić? izalim ći to kiedy przed tym czyniłá zwykłá? A on iey odpowiedźiał/ Nie czyniłáś nigdy.

31\. A gdy otworzył Pan oczy Bálááamowe/ vyzrał Aniołá Páńſkiego ſtoiącego ná drodze/ á trzymáiącego miecz dobyty w ręku / tedy ſie on [H] pokłonił iemu áż práwie do źiemie.

32 Rzekł tedy do niego Anioł Páńſki/ Przecześ thrzećikroć bił oślicę ſwoię? othom ia przyſzedł ábych ćie powśćiągnął/ ábowiemeś ná they drodze zgrzeſzył przećiwko mnie.

33 A oślicá widząc mię vſtąpiłá trzykroć przede mną/ á gdyby byłá nie vſtąpiłá przede mną/ pewnie żebych ia był ćiebie zábił záchowawſzy ią.

34 Tedy rzekł Báláám do Aniołá Páńſkiego/ [I] Zgrzeſzyłem/ ábowiem mem nie wiedźiał byś mi był miał záſtępić drogę/ ále ieſliż ſie to tobie nie podoba tedy ſie ia wrocę.

35 Záthym rzekł Anioł Páńſki do Bálááma/ Iedź zá tymi ludźmi/ á le co ia thobie powiem/ tedy to mowić będźieſz: A tákże iechał Báláám z Kśiążęty Bálákowemi.

36 A gdy vſłyſzał Bálák iż przyiechał Báláám/ tedy przećiwko niemu wyiechał do niekthorego miáſteczká Moábſkiego v Arnon/ ktore było ná ſámey gránicy.

37 Tedy rzekł Bálák do Bálááma/ Czemuś nieprzyſzedł do mnie gdym po ćie ſłał pierwſze poſły? á záſz ia ćiebie zacnie vczćić nie mogę?

38 Ná tho iemu opowiedźiał Báláám/ A coż mniemaſz żebych ia tobie miał co inego powiedáć choćia/ O. żem te/

[E] To wyznánie nie ieſt ku chwale Bożey iáko ludźi wiernych/ ále ieſt wyznániem możnośći Páńſkiey / ktorą Czárt y z ſługámi ſwemi/ rad y nierad wyznáwáć muśi.

[F] To rozgniewánie z tąd przyſzło iż Báláám iechał z tym vmyſłem áby lud przeklinał ſpuśćiwſzy ſie ná obietnice Bálákowe.

* 2\. Piotr. 2. v. 16. Iud. v. 11.

[G] Nie ſie nie zlękł głoſu oney oślice/ Abowiem był iuż przywykł głoſom tákowym/ kthore częſtokroć słychał od czártow kiedy ie záklinał.

[H] Thák záwżdy Czárth y złośnicy drżą przed Pánem á muſzą choćiaż niechcą mieć go w wielkiey vczćiwośći.

[I] To wyznánie ieſt też iáko y ono Fáráonowe/ ktore pochodźi z ſtráchu iż widźi zginienie ſwoie.

żem teraz przyſzedl do ćiebie/ iedno thoco mi roſkazal Bog ábych mowil.

39 Tedy iechal Báláám z Bálákiem/ á przyiechali do miáſtá [K] Huſot.

40 A ták Bálák dal nábić wolow y owiec/ y poſlal ie do Báláámá/ y do Kſiażat ktorzy z niem byli.

41 Názáiutrz thedy ráno Bálák wźial Báláámá ná [L] mieyſce wyſokie/ zbudowáne ku czći Báálowi/ z ktorego mogl obáczyć nieiáką cześć ludu Izráelſkiego.

K Po żydowſku známionuie Vlice to ieſt miáſto wielkie y ludne.

L Piſmo zowie Mieſcá wyſokie/ gory ábo pagorki podnioſle/ ná ktorych byly drzewá poświecone Bálwanom.

Kápit. 23.

1. Báláám nád wola ſwa blogoſlawi Izráelitom. 21. Opowieda przyſzła zacnoſć ich. 25. Bálák ſie oto gniewa.

1\. Rzekl Báláám do Báláká/ Poſtaw mi tu ſiedmi Oltarzow/ á zgothuy mi ſiedmi cielcow y ſiedmi Skopow.

2\. Y vczynil wſzythko Bálák co roſkazal Báláám/ y thámże ná każdem Oltarzu ofiárowáli Cielcá y Skopu Bálák z Báláámem.

3\. Potym rzekl Báláám do Báláká/ Stań przy ofierze ſwoiey paloney/ á ia z thad odeyde/ [A] owa mi ſnadź zaydzie Pan droge/ á cokolwiek mi oznaymi/ thedy opowiem tobie: Tákże zátym ſam odſzedl.

4\. Y podkal ſie Báláám z Bogiem á rzekl mu/ Poſtáwilem ſiedmi Oltarzow/ á ná każdemem ofiárowal Wolu y Skopu.

5\. Tedy Pan podal do vſt Báláámowych ſlowá ktore miál mowić/ á rzekl mu áby ſie wroćil do Báláká/ okázuiac mu co mowić miál.

6\. Do ktorego ſie on wroćiwſzy ná lazl go ſtoiacego v ofiáry ſwoiey ze wſzytkiemi Kſiażety Moábſkiemi.

7\. A ták poczal rzecz ſwa tymi ſlowy/ Bálák Krol Moábſki wezwal mie k ſobie z Syryey y z gor od wſchodu ſlońcá/ Przyidź á przeklinay Jákobá/ [B] przydź á zlorzecz Izráelá.

8\. Jákoż ia przeklináć mam tego kogo Bog nie przeklina? ábo iáko zlorzeczyć mam tego kogo Pan nie zlorzeczy?

A Fałſzerz wzywa imieniá Páńſkiego ácz ſerce iego vdáło ſie zá czárámi y guſlámi czártowſkiemi.

B Thu báczyć mamy iáko vmyſl Páńſki ieſt wieczny/ nie odmienny w wybrániu wiernych/ á w odrzuceniu niewiernych.

9\. Bede náń pátrzal z wierzchu ſkal/ á ogladam go z págorkow: Oto lud ten [C] ſam mieſzkáć bedzie/ á miedzy narody mieſzáć ſie nie bedzie.

10\. Ktoż może zliczyć [D] wielkość Jákobowe/ y liczbe czwartey cześći Izráelá: O bych ia theż vmárl iáko y ſprawiedliwy/ á oſtátnie zeście moie áby bylo tákie iáko y ich.

11\. Tedy rzekl Bálák Báláámowi/ Coż mi wżdy czyniſz? iam ćiebie wezwal ábys przeklinal nieprzyiaćioly moie/ á ty iem dobrorzeczyſz?

12\. A on mu odpowiedzial y rzekl/ Y niemamże tego mowić co mi Pan do vſt podal?

13\. Ale mu rzekl Bálák/ Podź ze mna proſze ćie ná ine mieyſce/ gdzie bys nie ná wſzytki/ ále thylko ná iedne cześć ich pátrzal/ z kad bys ie mogl przeklináć mnie k woli.

14\. A gdy go przywiodl ná pole Sofim/ ná wierzch gory Fágá/ tedy poſtáwil ſiedmi Oltharzow/ á ná każdym z nich ofiárowal Cielcá y Skopu.

15\. Rzekl potym Báláám ku Bálákowi/ Pozoſtań tu przy ofierze ſwoiey paloney/ á ia tám poczekam áż bych ſie z Pánem podkal.

16\. A Pan podkawſzy Báláámá/ podal do vſt iego ſlowá ktore miál mowić/ á rzekl mu áby ſie wroćil do Báláká/ okázuiac mu co mowić miál.

17\. Gdy potym przyſzedl k niemu/ ná lazl go á on ſtoi przy ofierze ſwoiey/ a Kſiażethá Moábſkie przy niem/ tedy rzekl do niego Bálák/ Coż powiedzial Pan?

18\. A on rzecz ſwa záczal tymi ſlowy/ Wſtań Báláku/ á ſluchay/ przyimi w vſzy ſwe ſlowá moie ſynu Seforow.

19\. Nie ieſtći Bog klamca iáko czlowiek/ áni żáluie iáko ſyn czlowieczy/ á zać on rzecze á nie vczyni? á zaſz on obieca á nie wypelni?

20\. Oto mam roſkazánie ábych dobrorzeczyl/ bo gdźie on blogoſlawi/ tedyć go ia odwroćić nie moge.

21\. Nie baczyl żadney [E] winy do Jákobá/ áni niewiáry do Izráelá/ Pan Bog ich ieſtći z niemi/ á glos weſela Krolewſkiego z niemi.

22\. Bog ie wywiodl z Egiptu/ ktorego moc ieſt iáko Jednorożcowá.

23\. Abowiem niemáſz czárow w Jákobie/ áni guſl miedzy Izráelem/

Polá Moábſkie/ Bálák/ Báláám.

C To ieſt beſpiecznie.

D W żydowſkiem ſtoi proch.

E Przez winy y przez niewiáre znáczy ſie báłwochwálſtwo y fálſzywe chwalenie Bogá.

Polá Moábskie/ Balák/ Báláám.

czásu swego beda opowiedáć o Jákobie y o Izráelu co Bog z nim sprawowal.

24 Otho powstánie lud iáko Lew/ á podniesie sie iáko Lwie ktore nie uleże áż pożrze lup/ á wypije krew zábitych.

25 Tedy rzekl Bálák do Báláámá/ Już ich áni przeklinay/ áni iem dobrorzecz.

26 Ale mu Báláám ná to ták odpowiedźial/ A zazemći nie powiedal iż to ia czynić musze co mi Pan roskazal.

27 A Bálák rzekl do niego/ Podźże ieszcze proszę ćie powiodę ćie ná insze mieysce/ owa sie Bogu podobáć bedźie iż mi ie thám przeklináć bedźiesz.

28 Tedy Bálák wiodl Báláámá ná wierzch gory Fegor/ kthora iest ku pusczy Jesymon.

29 Y rzekl kniemu Báláám/ Postaw mi tu siedmi Oltarzow/ á nágotuy mi siedmi Cielcow y siedmi skopow.

30 A ták vczynil Bálák iáko mu roskazal Báláám/ á ofiárowal ná kążdym Oltarzu Cielcá y Skopu.

KApit. 24.

1. Báláám wystawia chwaly Izráelskie. 7. Prorokuiąc o zacnych sprawách y szczesćiu Krolestwá onego. 17. Opowieda też o Krystusie/ prorokuiąc przećiw Moábowi. 20. Przećiw Amálekowi y Cyneyczykom/ á przytym y inem narodom.



1. Dy thedy baczyl Báláám iż sie Pánu ták podobá lo áby blogosláwil Izráelitó/ iuż wiecey nie chodźil ná wieszczbe/ iáko przed tym ieden raz y drugi/ ále obrocil oblicze swe ku pusczy.

2. A podniowszy oczu swych vyzral Izráelity/ tám gdźie sie byli położyli z obozem/ káżdy wedle pokolenia swego/ y bedac nádchniony duchem Bożym.

3. Záczal rzecz swa tákiemi slowy/ A Báláám syn Beorow mowil/ á mąż ktorego oczy są otworzone powiedział.

4. Ten ktory slyszal slowá Boże/ á ktory widzenie wszechmocnego widźial/ B kthory spi niezáwieráiac oczu swych.

A Tu sie poczyna tego rzecz wedlug zwyczáiu Prorockiego/ iákoby rzekl Otho Proroctwo/ ktore Báláám iáwnie opowiedział/ to iest Proroctwo pewne á nie omylne.

B Známionuie widzenie to iż mu było przez sen vkazano.

5. Jáko piekne są namioty twoie o Jákob/ á przybytki twoie o Izráel.

6. Rosćiagnione są iáko rzeki/ á iáko ogrody nád rzeka/ y iáko C namioty/ ktore sam Pan rozbil/ y iáko Cedry nád wodámi.

7. Wodá D wyplynie z wiádrá iego á násienie ie bedźie w wielkiey wilgotnośći E krol iego nád F Agág wywyszon bedźie/ á krolestwo iego/ slawnie sie wyniesie.

8. *Bog go wywiodl z Egiptu/ ktorego moc podobna iest iednorożcowi/ poniszczy narody sprzećiwiáiace sie iemu/ á pokruszy kośći ich/ á przeráźi ie strzalámi swoiemi.

9. † Położyl sie y leży iáko lwie/ y iáko lew/ y ktoż go obudźi? ktorzy dobrorzecza tobie/ dobrze sie im stánie/ á ktorzy tobie zle życza/ zle sie im też dźiać bedźie.

C Niektorzy wykládáia Jáko drzewo Aloes.

D Bedźie plodne y bedźie wszytkie dostátek miatzá żywotá swego.

E Then Krol iest Krystus Mesyasz

F Agág to imie pospolite bylo wszytkich Krolew Amálechitskich/ iáko Cesarz wszythkich Pánow Rzymskich.

* Wyższey. 23. v. 22.

† w. 1. Mo. 49. v. 9.

10 Thedy sie rozgniewal Bálák ná Báláámá/ á zálámuiac rece mowil do niego: Jam ćiebie wyzwal ábyś przeklinal nieprzyiaciele moie/ á tyś im iuż potrzećie blogosláwil.

11. Vćiekayże tám iuż skades przyiáchal/ vmyslilem cie byl zacnie vczćić/ ále ćie iuż pan tey czći pozbáwil

12. Ale mu Báláám odpowiedźial/ Izażem ia poslom kthoreś slal do mnie/ niepowiedal:

13. // By mi thez Bálák miał dáć pelen dom swoy srebrá y zlotá/ thedyć ia nie moge przećiw roskazániu Páńskiemu sam z siebie nic/ áni dobrego áni zlego czynić/ ále tho co mi Pan roskazal mowić musze.

// Wyższey. 22. v. 18.

14 A ták iużći sie ia do swoich wrácam/ áleć iednák chce oznáymić co lud ten G na potym ludowi twemu vczynić ma.

15 Y záczal ták rzecz swa do niego/ Mowil Báláám syn Beorow/ á mąż ktorego oczy są otworzone powiedźial.

16 Ten ktory slyszal slowá Boże/ á ktory ma vmieietność Nawyższego/ y ktory widźial widzenie Wszechmocnego ktory spi nie zátwieráiac oczu swoich.

17 Vyzre go ále nie teraz/ weyzre náń ále nie zbliská/ H wzeydźie ♀ gwiazdá z Jákobá/ á sceptrum wywyższy sie z Izráelá/ y pokruszy kśiażetá I Moáb/ á wszytki syny K Set wytráći.

18 Tákże L Edom y Seir przyidźie w dźiedźictwo y w osiádlość nie

G Jákoby rzekl Bálákowi. Nie sie teraz niebey/ bo to co sie ma stać tedy sie áż w ostáteczných czasiech sthánie.

H Tá gwiazdá iest Krysthus Pan świátlość/ narod/ y chwalá Izráelska. ♀ Matt. 2. v. 2.

I Przez Moáb/ rozumie wszytki niewierniki y nieprzyiaciele Boże.

K To iest wszytki ludźi/ ábowiem wszyscy ktorzy żyli po potopie poszli z Setá syná Adámowego przez Noego.

L Wedlug obiáwienia Rebeki iż stárszy slużyć miał mlodszemu.

przyiáciołom ſwoim/ á Izráelczycy meżnie ſobie poczynáć będą.

19 Abowiem ten ktory będzie pánował/ wynidzie z Jákobá/ á wygłádźi oſtátki miáſtá.

M Pierwſzy ći ktorzy podnieſli walke przeciw Izráelitom gdy ſli z Egiptu byli Amálechitowie/ á tháktże ná oſtátku dokończą ſwe walki y pogina.

20 A gdy poyzrał M ná Amáleká/ tedy rzecz ſwą ták záczał o nim/ Amálek iż ieſt początkiem narodow/ tedy ná oſtátek do gruntu zginie.

N Cyneyczycy poſzli od Jetrá/ á ſa wytraceni od Aſyryanow.

21. Potym weyzrawſzy ná N Cyneyczyká/ záczał też thák o niem rzecz ſwą/ Mocneć mieſzkánie twoie/ á vſtałes ná ſkále gniazdo ſwe.

22 A wſzákoż ćie Cyneyczyku wypędzą/ á Aſyryánin záwiedźie ćie do więzienia.

O Ty słowá znáczą przyſzłą ſrogą porażkę.

P Toieſt od Morzá ktore zową Mediteraneum wpáńſtwie Rzymſkiem.

23 Nád to ieſzcze vczynił rzecz ſwą tymi słowy/ O Hey kthoż będźie żyw gdy to vczyni Bog?

24 A okręty przyſzedſzy z źiemie P Cytym/ Aſyryány porażą/ á potym Ebreyczyki/ ále theż y ſámi do gruntu pogina.

25 Thedy powſtawſzy Báláám/ wroćił ſie tám z kąd był przyiechał/ á Bálák też wroćił ſie drogą ſwą.

KApit. 25.

1. Báłwochwálſtwo y ſcudzołożenie ludu z Moábithkámi. 7. Finees zápálczywą miłośćią wzruſzony dwoie ludźi cudzołożących zábił. 11. Pan Bog przez to vbłagan ieſt. 12. Czyni z niem vmowę y przymierze ná vrząd Káplánſki. 18. Roſkázuie pomordowáć Mádyánity.

* 1. Korint. 10. v. 8.

A To ſie ſtáło zá rádą Báláámową/ Abowiem on dodał był rádi Bálákowi/ áby co napięknieyſze białegłowy przeſzyłat do Obozu Izráelſkie°/ á iżby tym pobudźili lud ku ſproſney pożądliwośći/ O czym pátrz 31 v. 16.



1. Potym gdy mieſzkał Izráel * w Sytym/ począł A lud cudzołożyć z corkámi Moábitſkiemi.

B Tho imię ieſt ſproſnego Bałwaná Mádyáńſkie°/ ktorego obrzydle á niewſtydliwie chwalili pod tym imieniem Fegor.

† W. 5. Mo. 4. v. 3. Jozue. 22. v. 17.

2. Ktore potym námawiáli lud ku ofiárom Bogow ſwoich/ á lud iedząc/ kłániał ſie przed Bogi ich.

C W Żydowſkiem ſtoi/ Day ie zwieſzáć/ ále ſie tho nie śćiąga ná Kſiążętá/ á dla thego żechmy my w wykłádźie ſwem dołożyli przeſtępce/ ku vſtrzeżeniu wątpliwośći.

3. A ták ſie Izráelczycy ſpoſpolitowáli B z Báál Fegor/ z kąd rozgniewał ſie Pan bárzo ná Izráelczyki.

4 Rzekł tedy Pan do Moizeſzá/ † Zbierz wſzytki Kſiążętá z ludu/ C á przeſthępce day zwieſzáć iáwnie przed Pánem/ áby ſie powśćiągnęłá popędliwość gniewu Páńſkiego od Izráelczykow.

D Toieſt/ ty męże ktorzy przynależą ſądom wáſzym.

5. A przetoż rzekł Moiżeſz ſędźiom Izráelſkiem/ Zámorduy káżdy D z was męże ſwe ktorzy ſie ſpoſpolitowáli z Báál Fegor.

6. A oto niektory przyſzedł z ſynow Izráelſkich/ á przywiodł miedzy bráćią ſwą Mádyánitkę/ przed oczymá Moiżeſzowemi/ y wſzytkiego zgromádzenia Izráelſkiego/ ktorzy ná ten czás płákáli przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

7. ≠ Co gdy vyzrał Finees ſyn Eleázárá ſyná Aároná Kápłaná/ wſtawſzy z pośrzodku zgromádzenia/ wźiął oſzczep w ręce ſwe.

≠ Pſal. 106. v. 30.

8. Y wſzedł zá onym Izráelitą áż do nierządnego gmáchu/ á przebodł obudwu/ ták mężá Izráelſkiego iáko niewiáſtę onę E przez żywot iey: A zá tymże pomſtá odiętá ieſt od ſynow Izráelſkich.

E Wedle Káldeyſkiego/ Greckie°/ y poſpolitego wykłádu/ Przez łono iey.

9. A wſzákoż w tey pomśćie pozdycháło ich dwádźieśćiá y cztery thyſiące.

1 Rzekł Pan potym do Moiżeſzá w ty słowá.

11. Finees ſyn Eleázárá ſyná Aároná Kápłaná odwroćił popędliwość moię od ſynow Izráelſkich/ będąc wzruſzony zápálczywą miłośćią ku mnie w pośrzodku ich/ á tákem ia popędliwośćią ſwą nie wytráćił ſynow Izráelſkich.

12. A przetoż powiedz mu/ ♀ Oto ia ſobie vczynię z nim przymierze ſwe/ przymierze pokoiá.

♀ Ekle. 45. v. 28. 1. Mach. 2. v. 54.

13. Y przyidźie to nań y ná iego potomſtwo/ to przymierze F wiecznego kápłáńſtwá/ ábowiem ſie obruſzył zápálczywośćią Bogá ſwego/ á przeiednał v mnie rozgniewánie nád ſyny Izráelſkiemi.

F Przez to ku rozumie nawyżſze Kápłáńſthwo/ ábowiem go iuż porwnie iśći iż ma doſtępić vrzędu tego po Eleázárze oycu ſwem.

14 Było tedy imię onego mężá Izráelity zábitego ſpołu z Mádyánitką/ Zámbry ſyn Sáluego Kſiążę z pokolenia Symeon.

15. Imię też Mádyánitki zábitey było Kozby corká Sur/ ktory v Mádyánithow przednieyſze Kſiążę był nád narodem ſwoiem.

16 Mowił pothym Pan do Moiżeſzá tymi słowy.

† 17. *Oborzćie ſie ná Mádyánity á pomorduyćie ie.

* Niżey. 31. v. 2.

18. Abowiem oni nieprzyiaćielſkie z ſwymi zdrádámi obchodźili ſie z wámi/ á zdrádźili was przez Fegor/ y przez Kozby corkę Kſiążęćiá Mádyáńſkiego/ ſioſthrę ſwoię/ ktora zábito tego dniá w ktory ſie byłá nád

nád wámi záczelá pomſtá dla Báľwáná Fegor.

Kápit. 26.

2. Popis Jzráelitow ktorzy wniść mieli do ziemie Chánáneyſkiey. 5. Wedle domow y pokolenia ich. 53. Rozdźiały ziemie wedle liczby káždego ich pokolenia. 57. Liczbá Lewitow.

1. Po tákowey pomśćie roſkazal Moizeſzowi y Eleázárowi ſynowi Aaroná kápláná ták mowiąc.

2. Obliczćie poczet wſzytkiego zgromádzenia ſynow Jzráelſkich / tych kthorym iuž rok dwudźieſty wyſzedl według domow oycow ich wſzytkich ktorzy ſie iuž mogą zeyść ku bitwie miedzy Jzráelity.

3. Tedy Moizeſz y Eleázár Kápłan mowil do nich ná polách Moábſkich nád Jordánem ku Jerychowi tymi ſlowy.

4. Liczćie lud poczawſzy od tych ktorym iuž wyſzedl dwudźieſthy rok / ták iáko był roſkazal Pan Moizeſzowi y ſynom Jzráelſkim gdy wychodźili z Egiptu.

5. Ruben tedy był pierworodny Jzráelow.* A ſynowie Rubenowi byli / Henoch / od ktorego poſzedl dom Henochitow / drugi Fállu / od ktorego poſzedl dom Fálluitow.

*w.1. Mo.46. v.9. W.2. Mo.6. v.14. 1. Kron.5. v.1.

6. Heſron / od ktorego poſzedl dom Heſronitow / Chármi / od ktorego poſzedl dom Chármitow.

7. A tyć ſą domy Rubenitow / miedzy ktoremi obliczono czterdźieśći y trzy tyſiące / ſiedmſet y trzydźieśći ludu.

8. A ſyn Fállu był Eliáb.

9. Synowie záſie Eliábowi byli / Námuel / Dathán / y Abiron: A ći Datán y Abiron zacnieyſzy byli miedzy zgromádzeniem / †ktorzy roſterk czynili przećiw Moizeſzowi y Aaronowi w zburzeniu Korego / gdy ſie byli zbuntowáli przećiw Pánu.

† Wyżſzey. 16. v.2.

10. Gdźie więc źiemiá roſthapiwſzy ſie požárlá ie / támže Kore vmárł w oney gromádźie gdy popalił ogień pultrzećia ſtá mężow / kthorzy byli przykłádem inem.

11. Ale ſynowie Kore° nie pomárli.

12. Synowie tež Symeonowi wedle ſwych domow ći ſą / Námuel / od ktorego wyſzli Námuelitowie / Jámin / od kthorego dom Jáminitow / Jáchin / od ktorego Jáchinitowie.

13. Zare od ktorego poſzedl dom Záreitow / Saul / od kthorego wyſzli Saulitowie.

14. A tyć były domy Symeonitow / ktorych wſzytkich było náliczonych dwádźieśćiá y dwá tyſiącá y dwieśćie.

15. A ſynowie Gád ći ſą wedle domow ſwych / Sefon / od ktorego poſzli Sefończycy / Aggi / od ktorego idą Aggitowie / Suni / od ktorego idą Sunitowie.

16. Ozni / od ktorego idą Oznitowie / Hery / od ktorego poſzli Herytowie.

17. Arod / od ktorego Arodytowie / Aryel / od ktorego idą Aryelitowie.

18. A thyć ſą domy Gád wedle ich liczby / ktorych było czterdźieśći tyſiecy y pięć ſet ludu.

19. Synowie záſie Judowi byli Her y Onán / *ále ći pomárli w ziemi Chánáneyſkiey.

*w.1. Mo.38. v.7. y.10.

20. A ták ſynowie Judowi wedle domow ſwych ći byli / Selá / od ktorego poſzli Seláithowie / Fares / od ktorego idą Fáreſitowie / Zare / od ktorego Záreyczycy.

21. A ſynowie Fáreſowi byli / Heſron / od ktorego był dom Heſrończykow / y Hámul od ktorego poſzli Hámulitowie.

22. Tyć ſą thedy domy Judá wedle liczby ich / ſiedmdźieſiąt y ſześć tyſiecy y pięć ſet ludu.

23. Synowie tež Jzáchárowi byli ći wedle ſwych domow / Tolá / z ktorego idą Toláitowie / Fua / od ktorego idą Fuáitowie.

24. Jáſub / od ktorego poſzli Jáſubitowie / Semrán / od ktorego Semránitowie.

25. A tyć ſą domy Jzáchárowe wedle liczby ich / ſześćdźieſiąt y cztery tyſiące y trzy ſtá ludu.

26. Tákže tež ſynowie Zábulonowi byli ći wedle ſwych domow / Sáred od ktorego był dom Sáredczykow / Elon / od ktorego Elonitowie / Jáhleel / od ktorego Jáhleelitowie.

27. A tyć były domy Zábulonithow wedle ich liczby ſześćdźieſiąt thyſiąc y pięć ſet ludu.

28 A ſynowie Jozefowi byli wedle domow ſwych Mánáſes y Efráim.
29 Synowie Mánáſſeſá byli/ Máchir/ od ktorego poſzli Máchirytowie: A z Máchirá národził ſie Gáláád/ od ktorego idźie dom Gáláádytow.
30 To też ſą ſynowie Gáláádowi/ Jezer/ z ktorego poſzli Jezerytowie. Helek/ z ktorego poſzli Helekitowie.
31. Aſryel/ z kthorego Aſryelczycy/ Sechem/ od ktorego idźie dom Sechemitow.
32 Semidá/ od ktorego dom Semidaitow/ Hefer/ od ktorego idą Heferytowie.
33 A Sálfáád ſyn Heferow/ then nie miał ſynow iedno dźiewki/ ktorych thy ſą imioná/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá y Terſá.
34 A tyć były domy Mánáſſeſowe/ kthorych liczbá byłá piećdźieſiąt y dwá tyſiącá y ſiedm ſet ludu.
35 Tákże też ſynowie Efráim wedle domow ſwych ći byli/ Sutalá/ od ktorego Sutáláitowie/ Becher/ od ktorego Becherytowie/ Tehen/ od ktorego Tehenitowie.
36 Sutulá záſie miał ſyná/ Herán/ z ktorego poſzedł dom Herámitow.
37 A tyć ſą domy Efráimitow wedle ich liczby/ thrzydźieśći y dwá thyſiącá y pieć ſet. A ćić ſą ſynowie Jozefowi wedle ſwych domow.
38 A ſynowie Beniáminowi wedle domow ſwych ći ſą/ Belá/ od ktorego poſzli Beláitowie/ Aſbel/ z ktorego Aſbelitowie/ Achirám/ z ktorego dom Achirámitow.
39 Suſám/ od kthorego idźie dom Suſámithow/ Huſám/ od ktorego Huſámitowie.
40 Belá też miał ſyny/ Heredá y Noemáná/ z Heredá poſzedł dom Heredáithow/ á z Noemá Noemánczycy.
41 A táć ieſt liczbá Beniámithow wedle domow ich/ czterdźieśći y pieć tyſiecy y ſześć ſet ludu.
42 Tákże theż ſynowie Dán wedle domow ſwych/ Suhám/ od ktore° poſzedł dom Suhámitow/ A toć były domy Dán wedle pothomſtw ich.
43 Wſzytkich domow Suámitow było w liczbie/ ſześćdźieſiąt y cztery tyſiące y cztery ſtá ludu.
44 A ſynowie Aſſer ći byli wedle domow ſwych/ Jemná/ z kthorego Jemnitowie/ Jeſſui/ z kthorego poſzli Jeſſuitowie/ Brye/ z ktorego Bryieyczycy.
45 Synowie Bryiego/ Heber/ z ktorego Heberytowie/ Melchiel/ z ktorego dom Melchielitow.
46 A imie dźiewki Aſer było Sará.
47 Ćić ſą ſynowie Aſer wedle liczby ich/ piećdźieſiąt y trzy thyſiące y cztery ſtá.
48 A ſynowie Neftáli wedle ſwych domow ći ſą / Jeſyel/ od kthorego dom Jeſyelitow/ Guni/ z kthorego dom Gunitow.
49 Jeſer/ z ktorego dom Jeſerytow/ Selem/ z ktorego Selemitowie.
50 A ták tyć ſą domy Neftáli wedle potomſtw ich/ kthorych liczbá byłá czthердźieśći y pieć tyśiecy y cztery ſtá.
51 Owa liczbá wſzitkich ſynow Jzráelſkich byłá ſześć kroć ſto tyśiecy y ieden tyśiac/ ſiedm ſet y trzydźieśći.
52 Tedy Pan mowił do Moiżeſzá w ty ſłowá.
53 Miedzy ty podźielićie the źiemie w dźiedźictwo wedle liczby imion.
54 A gdźie ich bedźie wieczſza liczbá/ tedy tym wieczſzy dźiał mieć bedą/ kthorych mniey bedźie/ ći theż mnieyſzy dźiał wezmą/ káżdym tedy ma być dáne dźiedźictwo wedle liczby ich.
55 A wſzákoż loſem ma być rozdźielona źiemiá/ á wedlug imion oycow pokolenia ſwego bedą bráć dźiedźictwá.
56 Y ták rozdźielą loſmi dźiedźictwá wedle liczby ich wieczſzey y mnieyſzey.
57 Ci záśie ſą policzeni z Lewitow wedle domow ſwoich/ * Gerſon/ z ktorego dom Gerſonitow/ Káhát/ z ktorego dom Káhátytow/ Merárу/ z ktorego Merárytowie.

*w.1.Mo.46.v.11. w.2.M.6.v.16. Wyiſ.3.v.17. 1.Kron.6.v.1.y.23 v.6.

58 Tyć ſą domy Lewi/ dom Libnitow/ dom Hebronitow/ dom Moholitow/ dom Muſitow/ dom Korytow. Ale z Káhát vrodźił ſie Amrám.
59 A imie żony Amrámowey było Jochábod corká Lewi/ ktora ſie iemu w Egiptćie vrodźiłá. Tá Amrámowi porodźiłá Aaroná/ Moiżeſzá/ y Márya ſioſtrę ich.
60 Aaronowi národźili ſie ſynowie Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Jtámár

Połá Moábſkie / Corki Sálfáádowe.

61 *Ale Nádáb y Abiu pomárli o- fiáruiąc Pánu ogień obcy.

* Wyższey.3.v.4. W.3.Mo.10.v.1. 1.Kron.24.v.2.

62 Y byłá liczbá ich dwádźieśćiá y trzy tyśiące/wszytkich męszczyzn ktorym wyszedł mieśiąc/ ktorzy nie byli policzeni miedzy syny Izráelſkie/ á- bowiem im dźiedźictwo nie było dano miedzy Izráelczyki.

63 A táć ieſt liczbá Izráelitow/gdy ie obliczyli Moizesz y Eleázár ká- plan ná polách Moábſkich nád Ior danem przećiw Jerychowi.

64 †Miedzy ktoremi żaden nie był z onych ktore przed tym obliczał Mo izesz y Aaron kápłan/ kiedy ie obli- czáli ná puszczy Synái.

† Wyższey.14.v.29. Niżey.32.v.10. W.5.Mo.1.v.35. Psalm.106.v.26. 1.Korin.10.v.5.

65 ᴬ Abowiem im był Pan powie- dźiał / że oni mieli pomrzeć ná pu- szczy/á żaden z nich zostáć niemiał/ oprocz Kálebá syná Jefonowego/á Jozue syná Nunowego.

ᴬ Pierwszy popis ná ktorym obliczo- no było ony ktorzy ná puszczy pomárli było ich sześć kroć sto tyśiąc y trzy ty śiące pięć set y pięć dźieśiąt/ á ná tym ostáteczne popiśie było ich sześć kroć sto tyśięcy y tyśiąc siedm set y trzy- dźieśći.

KApit. 27.

1. Vſtáwá około corek Sálfáádowych/ y o dźiedźictwie tych/ ktorzy schodzą przez po- tomſtwá męszczyńſkie. 12. Ziemiá obiecána vkazana ieſt Moizeszowi.16. Zá ieo prosbą Jozue postánowion ieſt ná iego mieyscu.

*Wyższey.26.v.33. Niżey.36.v.2. Jozue.17.v.3.

1. *Gdy corki Sálfáádá przyszły sy- ná Heferowego/sy- ná Galáád / syná Máchir/syná Má nássesowe/ z poko lenia Mánásse syná Jozefowe/ kto rych dźiewek ty są imioná/Máálá/ Noá/Heglá/Melchá/y Tersá.

2. Ty ſtánęły przed Moizeszem y E leázárem Kápłanem/y przed Kśią- żęty/y przed wszytkiem zgromádze niem v drzwi Przybytku zgromá- dzenia/y ták mowiły.

3. Oćiec nász vmárł ná puszczy/† á nie był w liczbie onych ktorzy sie by- li z Chorem przećiw Pánu zbuntowáli/Ale ᴬ vmárł prze grzech swoy niemáiąc synow.

† Wyższey.16.v.1.

ᴬ Ten grzech był dla ktorego musie li mieszkáć ná pu- szczy przez czterdźie śći lat/ gdźie tám pomárli.

4. ᴮ A przeczżeby imię oycá nászego zginąć miáło z domu iego gdyż zá- dnego syná niema? Day nam też dźiedźictwo miedzy bráćią oycá ná szego.

ᴮ Káżdy dom trwa z ſtrony męż czyzn/ ále ginie w narodźie niewie- śćiem.

5. The rzecz ich gdy Moizesz opo- wiedźiał przed Pánem.

6. Tedy ná to Pan rzekł Moizeszo wi.

7. Dobrze mowią corki Sálfáádo we/Day im ośiádłość dźiedźictwá miedzy bráćią oycá ich/ á dźiedźic- two oycá ich znieś ná mie.

8. A potym thák powiedz Izráeli- tom/Gdy kto zeydźie bez syná/tedy dźiedźictwo iego przyidźie spad- kiem ná dźiewkę.

9. A ieśliżby dźiewki nie było/tedy dźiedźictwo ieo będźie oddáne brá- ćiey iego.

10 Gdźie wiec ieśliby y bráćiey nie- miał / tedy dźiedźictwo ono przyi- dźie ná bráćią oycá iego.

11. A ieśliby y bráćiey oycá iego nie by ło/tedy práwo dźiedźiczne podáćie nabliższemu z krewnych iego/ á on ie otrzyma. Tá tedy vſtáwá práwá tego będźie záchowywána miedzy Izráelity/thák iáko Pan roſkazał Moizeszowi.

12. *Potym rzekł Pan do Mojeszá/ Wnidź ná tę Gorę Abárym/y ogla day źiemię ktora dawam synom Iz- ráelſkiem.

* W 5.Mo.32.v.48.

13. A ogladawszy ią/ᶜprzyłączon też ty będźiesz do ludu twego/ták iáko ieſt przyłączon Aaron brát twoy.

ᶜ Moiżesz y Aaron iż nie weszli do obiecaney źiemie: thedy nam to dlo náuki ieſt zostáwio- no/iż áni zakon/á ni Kápłáńſtwo w nim vſtháwione/ nie może nam dáći obiecánego dźiedź- ctwá / iedno Jo- zue kthory sie wy- kłada zbáwićiel ē/ á ten ći ieſt Jezus Kryſtus pan nász ktory nas tám wprowadza.

14 Gdyżeśćie wy nie byli posłuszni słowu moiemu ná puszczy Syn/ przy poswarku zgromádzenia / ᴰ lekce pokłádáiąc chwałę moię v o- nych wod przed oczymá ich/tho ieſt v wod poswarku w Kades ná pu szczy Syn.

ᴰ W żydowſkiem ſtoi/ niechćieliśćie mie mieć zá świętego ábo wystawiáć świętem/ iáko my częſto kroć wykłá- damy.

15 Tedy Moizesz rzekł do Páná ty- mi słowy.

16 ᴱ O Pánie Boże ſprawco Du- chow w káżdym ćiele/ postánowże człowieká iákiego nád tym ludem.

ᴱ To ieſt ktory znász sercá wszech ludźi.

17 Ktoryby szedł przed niemi gdyby sie gdźie ruszyli/ ábo sie wracáli/kto ryby ie wiodł y odwiodł/ áby zgro- mádzenie Páńſkie nie było iáko o- wce niemáiąc páſterzá.

18 Thedy Pan rzekł do Moizeszá/ Weźmi z sobą Jozue syná Nunowego człowieká w kthorym ieſt Duch moy/á włoż nań rękę swoię.

19 Postawże go przed Eleázárem Kápłanem y przed wszytkiem zgro mádzeniem/á roſkasz mu tuż przed niemi.

20 Zwierzywszy mu ᶠ zwierzchno- śći swey/áby mu było posłuszno w- szytko woyſko Izráelſkie.

ᶠ To słowo rozmá ićie sie wykłáda/ ábowiem známio- nuie/ábo iásność/ ábo chwałę / ábo moc.

21. Ktory będźie ſtał przed Eleázárē kaplanem/ktory zań będźie sie pytał Páná/máiąc ná sobie ᴳ Vrym/ ná ktorego roſkazánie y on sam/y wszy scy Izrá-

ᴳ O tym pátrz w. 2.Mo.28.v.30.

ſcy Izráelczycy y wychodźić y przychodźić będą.

22 A ták vczynił Moizeſz iáko mu Pan roſkazał/ á wziąwſzy z ſobą Jozue/ poſthawił go przed Eleázárem kápłanem y przed wſzytkiem zgromádzeniem.

23 Y włożywſzy nań ręce ſwe/ dał mu to roſkazánie iáko był Pan poruczył Moizeſzowi.

Kápitu. 28.

1. Vſthawa około ofiar powſzednich. 9. W dzień Sábátny. 11. Przy odnowieniu Mieſiącá. 16. W dzień Wielkonocny. 26. W dzień zboż pierworodnych.

1. Mowił Pan do Moizeſzá tymi słowy.

2. Roſkaż ſynom Izráelſkiem á powiedz im/ Będźiećie ſtrzedz ofiar moich/ [A] chlebá mojego/ ofiar moich zápaliſthych ku wdźięczney wonnośći/ ták ábyśćie mi ie ofiárowáli czáſu ſwego.

A To słowo znáczy tu ofiáry śniedne/ y wſzytki mie ſą ktore ſą przyiemne pánu/ iáko człowiekowi pokarm ktorym żywie.

3. A ktemu iem to powiedz/ Otho ofiáry paloney thákowy ſpoſob będźie*/ Dwá Báranky zdrowe łońſzczaki ná káżdy dźień ku vſtáwicznemu zápaleniu.

*w. 2. Mo. 29. v. 38.

4. Jednego Báráná po ránu/ á drugie w wieczor ofiárowáć będźieſz.

5. Ktemu dźieſiąta część Efá mąki czyſtey ná ofiárę śniedną/ nágniętáney z czwartą częśćią Hinu oliwy czyſtey.

6. A tá vſtáwiczna ofiárá palona tákowa niech będźie/ iáko byłá ſpráwowána ná gorze Synái/ ku wdźięczney wonnośći z ogniſtey ofiáry Pánu.

7. Ofiárá też iey mokra będźie z czwartey częśći Hinu ku káżdemu Báránowi/ á the ofiárę mokrą będźieſz ſpráwowáł Pánu [B] z Sekár ná mieyſcu świętem.

B To ieſt z winá/ ábowiem przy ofiárách zwykli byli zákrápiáć Winem/ gdźie my też ná niektorych mieyſcách miáſtho ofiar mokrych kłádźiemy zákrapiánia ábo pokrapiánia.

8. A drugiego Báráná pod wieczor ofiárowáć będźieſz/ tymże ſpoſobem iáko ofiárę porániejſzą/ y według zákrápiánia iey/ ábowiem thák będźie ſpráwowána ogniſta ofiárá ku wdźięczney wonnośći Pánu.

9. A w dźień Sábáthny ofiárowáć będźiećie dwá Báránky łońſzczaki y dwoie dźieſiątha część Efá mąki czyſtey zá ofiárę śniedną nagnieciony z oliwą/ y z zákrapieniem iey.

10 Kthorą ofiárę paloną Sábatną ſpráwowáć będźiećie ná káżdy Sábát/ oprocz vſtháwiczney paloney ofiáry z zákrapiániem iey.

Polá Moábſkie/ vſtáwá około ofiar.

11. Tákże ná nowie Mieſiącá ſpráwowáć będźiećie paloną ofiárę Pánu/ dwá Cielcá/ y Skopu iednego/ y ſiedm Báránow łońſzczakow zdrowych.

12. Y trzy częśći z dźieſiąći Efá mąki czyſtey nágniętáney z oliwą/ ku ofierze śniedney do káżdego Cielcá/ y dwie częśći z dźieſiąći mąki nágniećioney z oliwą ku káżdemu Skopowi.

13. A iedne dźieſiąta część mąki nágniętáney z oliwą ku ofierze śniedney ku káżdemu Báránowi/ dla ofiáry paloney ná wdźięczną wonność Pánu.

14 Y pokrápiánie iey z winá będźie puł Hinu ku káżdemu Cielcowi/ á trzecia część Hinu ku káżdemu Skopowi/ y czwarta część Hinu do káżdego Báráná: A thákać ná káżdy mieſiąc będźie zá palona ofiárá.

15 Kozłá thež iednego z ſthádá zá grzech maćie ofiárowáć Pánu/ oprocz vſtháwiczney paloney ofiáry z pokrapiániem iey.

16 Tákże też dniá [C] czthernaſtego Mieſiącá pierwſzego będźiećie obchodźić dźień Wielkonocny Pánu.

C O thym pá[illegible] w 2. Mo. 12. v. 18. y w 3. Mo. 23. v. [illegible]

17 A piątegonaſtego dniá tegoż mieſiącá święto będźie/ przez ſiedm dni chleby przáſne iádáć będźiećie.

18 Pierwſzego tedy dniá będźiećie mieć święte zgromádzenie/ żadney roboty prácowitey nie poczniećie.

19 Y będźiećie zápalone ofiáry ſpráwowáć Pánu/ dwá Cielcá/ Skopu iednego/ y ſiedm Báránow łońſkich zdrowych.

20 Śniedna też ofiárá do nich będźie z mąki czyſtey z oliwą nágniętáney/ á do káżdego Cielcá przynieśiećie troie dźieſiąta część/ y dwoie dźieſiąte częśći do káżdego Skopu.

21. Káżdą dźieſiątą część przyłożyſz do káżdego z onych ſiedmi Báránow.

22 Tákże iednego Kozłá zá grzech ku oczyśćieniu was.

23 A wſzytko to ſpráwowáć będźiećie nád porániejſzą ofiárę paloną/ ktora bywa vſtáwicznie.

24 Ták thedy będźiećie/ czynić przez

wſzytki

Polá Mo-ábſkie/ vſtawy około ofiar.

wſzythki ony Siedm Dni/ ku zá-
chowániu ofiáry ogniſtey zá wdzię-
czna wonnoſć Pánu/ nád vſtáwi-
czna ofiáre palona/ y z zákrapiá-
niem iey.

25 A ſiodmego dniá będziećie mieć
święte zgromádzenie/ w ktory żad-
ney robothy prácowitey nie pocz-
niećie.

26 Thákże też w dżień zboż pierwo-
rodnych/ gdy będziećie ofiárowáć
nowe śniedne ofiáry Pánu/ gdy ſię
wypełnia ſiedm tegodniow/ będzie-
ćie mieć święta ſchadzkę/ tám dniá
onego żadney roboty prácowithey
nie poczniećie.

27 Będziećie też ſpráwowáć palone
ofiáry ku wdzięczney wonnośći Pá-
nu/ dwu Cielcu/ Skopu iednego/ y
ſiedmi Báránow łonſczaczkow nie-
náruſzonych.

28 A ofiárá śniedna do nich będzie z
máki czyſtey z oliwa nágniećioney
troiá dżieſiata częśc do káżdego Ciel-
cá/ á dwoiá dżieſiata część do káżde-
go Skopu.

29 A záſię iedná dżieſiatha część do
káżdego z onych ſiedmi Báránow.

30 Tákże y Kozłá iednego z ſtádá ku
przeiednániu wáſzemu.

31. A tho wy wſzytko maćie ofiáro-
wáć oprocz vſtháwiczney ofiáry/ y
śniedney ofiáry iey/ ktore rzeczy w-
ſzytki máią być czyſte y z mokremi o-
fiárámi ſwemi.

Kapitu. 29.

1. Swiętá Mieſiacá ſiodm e°. 2. y. 7. Ofiáry pierwßego y dżieſiąte° dnia. 12. Ofiáry piętnaſtego dniá y drugich ſiedmi po nim.

1. W Pierwßy dżień Mieſiacá ſiodmego
będziećie mieć świę-
tá ſchadzkę/ w ktory
żadney roboty prá-
cowithey nie poczniećie/ bo miedzy
wámi będzie ten dżień trąbienia.

2. Będziećie też ſpráwowáć ofiá-
rę palona ku wdżięczney wonnośći
Pánu/ Cielcá iednego/ Skopu ie-
dnego/ ſiedmi Báránow rocznych
zdrowych.

3. A do nich będzie ofiárá śniedna
z máki czyſtey z oliwa nágniećioney
troia dżieſiata część ku Cielcowi/ á
dwoie dżieſiata część do Skopu.

4. A po iedney dżieſiaći częśći do ká-
żdego z onych ſiedmi Báránow.

5. Tákże y Kozłá zá grzech ku ofie-
rze poiednánia wáſzego.

6. Oprocz ofiáry ktora ná káżdy mie-
ſiąc ma być ſpráwowána z śniedna
iey ofiára/ y oprocz vſtáwiczney pa-
loney ofiáry z śniedna iey ofiára/ y
mokrey według zwyczáiu ich/ ku w-
dżięczney wonnośći z ogniſtey ofiáry
Pánu.

7. Potym dżieſiatego dniá tego ſio-
dmego mieſiacá/ będziećie mieć świę-
te zeſćie/ á będziećie trapić ćiáła wá-
ſze/ nie wſzczynáiąc weń żadney ro-
boty.

8. Będziećie też ſpráwowáć palona
o fiáre ku wdzięczney wonnośći Pá-
nu/ Cielcá/ Skopu y ſiedmi Bárá-
now rocznych nienáruſzonych.

9. A śniedna ofiárá do nich będzie z
máki czyſtey nágniętáney z oliwa/
do Cielcá troiá dzieſiata część/ á dwo-
iá dżieſiata część do Skopu.

10 A iedná dżieſiata część do káżde-
go z onych ſiedmi Báránow.

11. Przytym y Kozłá zá grzech/ o-
procz ofiáry ku vbłagániu grzechu/
y oprocz ofiáry paloney vſtháwi-
czney z śniedna y z mokra iey ofiára.

12. Jeſzcze też Piątegonaſte° Dniá
tegoż ſiodmego Mieſiacá będziećie
mieć święte zgromádzenie/ żadney
prácowitey roboty nie poczynáiąc/
á będziećie obchodżić Pánu świętá
przez ſiedmi dni.

13. A będziećie ſpráwowáć ofiáry
palone ku wonności wdżięczney
Pánu tho ieſt trzynaśćie Cielcow
dwu Skopow/ á Báránow łoń-
ſzczakow czternaśćie zdrowych.

14 A ofiara śniedna do nich będzie
z máki czyſtey z oliwa nágniętáney/
troiá dżieſiata część/ do káżdego z o-
nych trzechnaśćie Cielcow/ á dwoie
dżieſiata część do káżdego Skopu.

15 A po iedney dżieſiątey częśći do ká-
żde° z onych czternaśćie Báránow.

16 Tákże y Kozłá zá grzech nád o-
fiáre palona vſtáwiczna/ z iey ofiá-
ra śniedna y mokra.

17 Názáiutrz záſię będziećie ofiáro-
wáć dwánaśćie Cielcow/ dwu S-
kopow y czternaśćie Báránow nie-
náruſzonych rocznych.

18 A do nich ofiáre śniedna y mokra
do Cielcow/ do Skopow/ y do Bá-
ránow wedle liczby/ y wedle zwy-
czáiu ich.

Polá Moábskie/ vstáwy około ofiar.

19. Nád to Kozłá á grzech nád ofiá revstáwiczna palona z śniedną y z mokrą iey ofiárą.

20 Trzeciego dniá maćie ofiárowáć iedennaśćie Cielcow/ dwá Skopy/ y czthernaśćie lońskich Baránow zdrowych.

21. Do nich też ofiáre śniedną y mokrą/ ku Cielcom/ ku Skopom/ y ku Báránom/ wedle liczby y zwyczáiu ich.

22 Ktemu Kozłá zá grzech nád vstáwiczna palona ofiáre/ y śniedna y z mokrą ofiárą iey.

23 Czwartego dniá maćie ofiárowáć dziesieć Cielcow/ dwá Skopy/ y czthernaśćie rocznych Báránow nie náruszonych.

24 Do nich też ofiáre śniedną y mokrą/ do Cielcow/ do Skopow/ y do Báránow/ według liczby y zwyczáiu ich.

25 Kozłá też zá grzech nád vstáwiczna palona ofiáre/ y śniedna y mokrą ofiáre iey.

26 Piatego dniá maćie ofiárowáć dziewieć Cielcow/ dwá Skopy/ y czternaśćie rocznych Báránow nie náruszonych.

27 A ku niem ofiáre śniedną y mokrą/ do Cielcow/ do Skopow y do Báránow/ według liczby y porządku zwykłego.

28 Tákże y Kozłá zá grzech oprocz vstáwiczney ofiáry paloney/ z śniedną y mokrą iey ofiárą.

29 Szostego pothym dniá ofiárowáć bedźiećie osm Cielcow/ dwá Skopy/ y czthernaśćie Báránow lońszczakow zdrowych.

30 Do nich też śniedną y mokrą ofiáre/ ku Cielcom/ ku Skopom/ ku Báránom/ według ich liczby y porządku zwykłego.

31. A nád to Kozłá zá grzech oprocz vsthawiczney paloney ofiáry z iey śniedną y mokrą ofiárą.

32 Potym śiodmego dniá śiedm Cielcow ofiárowáć maćie/ dwá Skopy y czternaśćie Báránow lońszczakow nieułomnych.

33 Ku nim też śniedną y mokrą ofiáre/ ku Cielcom/ ku Skopom/ ku Báránom/ iáko liczbá y porządek ich iest postánowiony.

34 Przythym Kozłá zá grzech nád vsthawiczna palona ofiáre/ z śniedną y mokrą iey ofiárą.

35 Kthemu ieszcze y osmego dniá świete ześćie mieć bedźiećie/ żadney roboty prácowithey weń nie poczyniáiac.

36 A bedźiećie spráwowáć palona ofiáre Pánu ku wonnośći wdźieczney/ Cielcá iednego/ Skopu iednego/ y śiedmi lońskich Báránow zdrowych.

37 Ku temu też ofiáre śniedną y mokrą/ do Cielcá/ do Skopu/ y do Báránow/ wedle liczby y zwykłego porządku.

38 Nád to Kozłá zá grzech nád vstáwiczna palona ofiáre/ z śniedną y mokrą iey ofiárą.

39 A to bedźiećie spráwowáć Pánu w świetá wásze/ oprocz ślubow wászych y dobrowolnych dárow ku Palonem/ Śniednem/ Mokrem y Spokoynem ofiaram wászym.

Kapit. 30.

3. O ślubiech thák meżczyzny iáko y niewiásty. 4. Chociażby była pod posłuszeństwem Oycá/ ábo meżá swego/ ábo y wdowá. 12. A iákie śluby miáły być wypełnione á iákie nie.



1. TY wszythki rzeczy opowiedział Moizesz synom Izráelskiem/ tak iáko mu był Pan roskazał.

2. Pothym Moizesz mowił ták do wszythkich przedniejszych káżdego pokolenia synow Izráelskich/ Toć iest roskazánie Páńskie.

3. Mąż ieśliby co poślubił Pánu/ ábo iżby sie nacz przysięga obowiazał/ niech nie łamie słowá swego/ ále cokolwiek vsty wyrzecze/ to skutkiem niech wypełni.

4. Ale niewiástha ieśliżby co Pánu poślubiłá/ á naczkolwiek sie przysięgá obowiazáłá w domu oycowskim czásu młodośći swey.

5. Jeśliby oćiec dowiedziawszy sie o iey ślubie y przysiedze/ kthora sie nacz obowiazáłá/ thegoby iey nie zábranial/ thedy iey wszytki śluby y przysięgi kthoremi sie obowiazáłá/ máia być wypełnione.

6. Ale gdyby sie dowiedziawszy oćiec iey zábranial iey tego/ tedy ony wszytki śluby y przysięgi ktoremi sie obowia-

Polá Moábſkie/ vſtáwá o ſlubiech á obietnicách.

obowiazáłá wniwecz ſie obroca/ á Pan iey odpuśći kiedy iey to od oycá zábroniono.

7\. Tákże ieſliby máiac meżá ſlub iáki vczyniłá/ ábo ſie vſty ſwymi w iáka przyſiege wdáłá.

8\. Gdyby ſie thego dowiedźiał mąż iey/ á wtym iey záráżem nic nie przekazał/ tedy iey ſluby y przyſiegi pod ktore ſie poddáłá/ máia wźiać ſwoy ſkutek.

9\. Ale gdyby mąż dowiedźiawſzy ſie bronił iey tego/ wniwecz obroći ſlub iey w ktory ſie wdáłá/ á ná co ſie vſthy ſwemi obowiazáłá/ a Pan iey odpuśći.

10 Ale ſlub káżdey wdowy/ ábo tey co ſie rozwiodłá z meżem ktorymby ſie obowiazáłá/ ma być wypełniony.

11\. Lecz ieſliby ſlubiłá ieſzcze zá żywotá meżá ſwego/ ábo ſie przyſiega obowiazáłá.

12\. Jeſliżby mąż wiedzac tho zámilczał á nie przekazał iey tego/ tedy ony wſzytki ſluby y przyſiegi pod ktore ſie poddáłá máia wźiać ſwoy ſkutek.

13\. Wſzákoż ieſliby mąż iey záráżem dowiedźiawſzy ſie bronił iey tego/ tedy to ná cokolwiekby ſie oná obowiazáłá y ſlubiłá/ wniwecz ſie obroćić ma/ á Pan iey to odpuśći/ ábowiem to od meżá ieſt przekazono.

14 Káżdego ſlubu y káżdey przyſiegi około [A] poſtu/ mąż iey może dopuśćić/ może też ono wniwecz obroćić.

A W Zydowſkiem ſthoi/ Vtrapienie ćiáłá.

15\. Ktory ieſliby milczac ode dniá do dniá nie bronił iey tego/ tedy onych wſzytkich iey ſlubow y przyſiag potwierdźił á vmocnił ie/ ábowiem milczał ná on czás gdy ſie tego dowiedźiał.

16 A ieſliżby ie potym przekáził dowiedźiawſzy ſie/ thedy iey karanie ná ſobie odnieśie.

17 A thák tyć ſa vſtáwy ktore Pan Moizeſzowi roſkazał miedzy meżem á żona iego/ miedzy Oycem á corka iego/ poki ieſzcze ieſt dźiewká w młodośći ſwey w domu oycá ſwego.

Kapitu. 31.

1\. Bitwá z Mádyánity. 7. Porażká ich/ Krolow ich y Báláámá. 11. Lupy z oney kráiny. 20. Oczyśćienie ich/ ſumma á dźiał ich. 23. Dań ktora ná Páná przyść miáłá.

1\. Otym mowił Pan Moizeſzowi tymi słowy.

2\. Pomśći ſie zá ſyny Izráelſkimi nád Mádyánitámi/ á potym do ludu twego przyłaczon bedźieſz.

3\. A thák Moizeſz mowił do ludu w ty słowá/ Niech miedzy wámi ſie zgothuia meżowie ku bitwie/ áby wtárgneli do Mádyánitow/ á iżby ſie nád nimi pomśćili krzywdy Páńſkiey.

4\. A poſzliećie z káżdego pokolenia Izráelſkich ſynow ná woyne po tyſiacu.

5\. Obráni tedy ſa z woyſká Izráelſkiego po tyſiacu meżow z káżdego pokolenia/ to ieſt dwánaśćie tyſiecy ludźi godnych ku boiowi.

6\. Ktore Moizeſz wyſłał ná woyne z Fineeſem ſynem Eleázárá Kápłaná/ [A] y z naczyniem mieyſcá świetego/ kthory też z ſoba wźiał traby ku trabieniu.

A To możemy rozumieć o Skrzyni y o Wieku vbłagánia/ z trabámi ktore známionuia rathunek y wſpomożenie Boże gdiż im on ſam dawał zwyćieſtwo.

7\. Ci thedy iáko był Pan roſkazał Moizeſzowi/ zwiodſzy bitwe z Mádyánity pobili wſzytki meſzczyzny.

8\. * Przytym Mádyáńſkie krole pomordowáli miedzy inemi porážonemi ich/ to ieſt/ Ewi/ Recem/ Sur/ Hur/ y Rebe/ pieć krolow Mádyáńſkich/ támże też zámordowáli mieczem Báláámá ſyná Beorowego.

* Jozue. 13. v. 22.

9\. Y pobráli ſynowie Izráelſcy w poymánie niewiáſthy Mádyáńſkie y dźiatki ich/ bydłá y wſzytki ich máietnośći.

10 A wſzytki ich miáſtá w ktorych mieſzkáli/ y wſzytki [B] wśi ich popálili.

B Abo Dwory.

11\. Y pobráli łupy wſzytki/ y plony ták z ludu iáko y z bydł.

12\. A odwiedli więźnie y z onemi plony y łupy do Moizeſzá/ y do Eleázárá kápłaná/ y do wſzytkiego zgromádzenia Izráelſkiego do Obozu/ ná polá Moábſkie/ nád Jordanem przećiw Hierychu.

13\. Przećiwko ktorym Moizeſz z Eleázárem/ y z inemi przednieyſzymi z ludu/ wyſzli przed namioty.

14 Y rozgniewał ſie Moizeſz ná Hetmány woiſká one°/ ná Rotmiſtrze y ná Setniki/ kthorzy ſie byli z oney

bitwy

Polá Moábſkie/ porażká Mádyánitow.

bitwy wroćili.

15. A rzekł do nich/ Przecześćie wſzytki niewiáſty zoſtáwili?

16 Izali nie ty ſą ktore zá rádą Báláámową przywiodły Izráelithy iż obráźił Páná/ oná ſpráwą około Fegor/ zá co było przyſzło karánie ná zgromádzenie Páńſkie?

17 A dla tegoż pomorduyćież wſzytki meſczczyzny z dźiátheczek/ y káżdą niewiáſtę/ ktora iedno poználá mężá.

18 Ale wſzytki dźieweczki máluczkie/ktore nie poznáły mężow pozoſtáwćie żywo ſobie.

19. A wy ſámi zoſtańćie przed Obozem przez ſiedm dni/ ktorzyśćie iedno kogo zámordowáli/ ábośćie ſie vmárłe dotknęli/ á bedźiećie oczyśćieni dniá trzećiego y ſiodmego/ ſpołu y z więźniámi wáſzymi.

20 Przytym oczyśćićie wſzytki ſzáty/ y wſzelki ſprzęt ſkorzány/ y wſzythko coby z koźiey sierći ſpráwiono było/ tákże y káżde drzewiáne naczynie.

21. Thedy Eleázár Káplan mowił ták do rycerſtwá/ktorzy chodźili ná woynę/ Táć ieſth vſtáwá zakonna ktorą Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Złoto/ſrebro/miedź/żelázo/cynę y olow.

23 Y wſzytko co ſie polernie w ogniu włożywſzy do ogniá oczyśćićie/á to wodą poświeconą oczyśćiono będźie/ále to co ſie od ogniá pſuie w wodzce vpłoczećie.

24 Sámi też popráwſzy ſzáthy ſwe dniá ſiodmego bedźiećie czyſtemi/ á potym wnidźiećie do namiotow.

25 Tedy Pan mowił do Moiżeſzá tymi ſłowy.

26 Ty y Eleázár Káplan/y Kśiążętá káżde° pokolenia weźmićie poczet więźniow/ták ludźi iáko y bydłá/y ſummę łupu wſzytkiego.

27 Rozdźielże łupy miedzy ty ktorzy byli ná woynie/ y miedzy wſzythko ine woyſko.

28 Zoſtáwiſz też Pánu dań od mężow rycerſkich kthorzy chodźili ná woynę/to ieſt iedno od piąći ſet/ták od ludźi/iáko od wołow/ ták od oſłow/iáko od owiec.

29 Z połowice thych weźmieſz á oddaſz Eleázárowi Káplanowi ku ofierze Pánu.

30 Ale z połowice ſynow Izráelſkich weźmieſz iedne część z piąćidźieśiąt/ ták od ludźi iáko od wołow/ ták od osłow iáko y od owiec/y od wſzytkiego bydłá/ á to oddaſz Lewitom ktorzy máią praca o Przybythku Páńſkim.

31. Y vczynił Moiżeſz z Eleázárem Káplanem/ ták iáko to był Pan roſkazał iemu.

32 A nád to co rycerſtwo rozebráli/ przygnano było owiec ſześć kroć ſto tyśiecy/ ſiedmdźieśiąt y pięć tyśiecy.

33 Wołow ſiedmdźieśiąt y dwá tyśiącá.

34 Oſłow ſześćdźieśiąt y ieden tyśiecy

35 A z ludźi tho ieſt z dźieweczek nie znáiących mężá/trzydźieśći y dwá tyśiącá.

36 A ták połowicá tego dána ieſt onym kthorzy chodźili ná woynę/ á doſthało ſie iem owiec trzy kroć ſto tyśiecy/ trzydźieśći y ſiedm tyśiecy y pięć ſet.

37 Dani też ktora Pánu z owiec oddano/było ſześć ſeth ſiedmdźieśiąt y pięć.

38 Wołow ſie im też doſtáło ſześć y trzydźieśći tyśiecy/z ktorych przyſzło dáni Pánu ſiedmdźieśiąt y dwá.

39 Doſtało ſie też iem Oſłow trzydźieśći tyśiecy y pięć ſet/z ktorych też oddano ná Páńſką ſtronę ſześćdźieśiąt y iednego.

40 Przythym doſtáło ſie też ná ich dźiał ludu ſześćnaśćie tyśiecy/z ktorych Pánu dáni przyſzło trzydźieśći y dwoie.

41 A tę dań ktora ná Páńſką ſtronę przyſzłá/podał Moiżeſz Eleázárowi Káplanowi/ták iáko był Pan roſkazał iemu.

42 A potym w drugiey połowicy ktorą Moiżeſz oddźielił ſynom Izráelſkię od rycerſtwá co ná woynie byli

43 Połowicá ktora ná zgromádzenie przyſzłá/było owiec trzy kroć ſto tyśiąc/ trzydźieśći y ſiedm thyśiąc y pięć ſet.

44 Wołow trzydźieśći y ſześć thyśiecy.

45 Oſłow trzydźieśći tyśiecy y pięć ſet

46 A z ludu ſześćnaśćie tyśiecy.

47 A z tey połowice ſynow Izráelſkich brał Moiżeſz od piąćidźieśiąt po iednemu/ták z ludźi iáko y z bydł/ ktore oddał Lewitom tym co mieli praca o Przybytku Páńſkim/ták iáko to był Pan ſámemu Moiżeſzowi roſkazał.

Polá Ro=
ábſkie Rubeni/
towie y Gády/
towie.

48 Tedy przyſzli Hetmáni woyſká/ Rotmiſtrze y ſetnicy do Moiżeszá.
49 Y mowili do niego/ My ſłużebnicy twoi obliczylichmy rycerſtwo nam poruczone á wszyſcy ſą spełná.
50 A ták chcemy oddáć Pánu dáry/ iáko ktory doſtał klenotow złotych/ Zápony/ Mánuele/ Pierśćienie/ Náuſznice/ y Łáncuſzki/ ábychmy ták ſobie Páná vbłagáli.
51. Thedy Moiżeſz y Eleázár Káplan odbieráli od nich złoto y wszytki klenoty z niego vczynione.
52 Ktorego złotá oddánego Pánu od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ byłá wagá szeſnaśćie tyśięcy syklow/ śiedmi ſet y pięćdźieśiat.
53 Abowiem rycerſtwo roſchwytáli byli niemáło tego miedzy ſobą.
54 Ktore złoto wźiąwszy Moiżeſz y Eleázár Káplan od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ wnieśli ie do Przybytku zgromádzenia/ áby było pámiąthką synow Izráelſkich przed Pánem.

KApitu. 32.

1. y. 15. Prośbá y żądánie Rubenithow y Gádytow y połowice pokolenia Mánáſſeſowego o oſiádłość zá Iordanem ku Wſchodu słońcá. 6. Z kąd Moiżeſz bárzo śie rozgniewał ná nie. 10. Vkázuie iem gniew Páńſki. 11. Y przyczynę przecz śie ták długo po puſzczy tułáli. 20. A wszákoż im tego pozwala iedno pod vmową pewną. 33. Dźiedźictwá ich. 34. Miáſthá od nich pobudowáne.



1. Synowie Ruben y ſynowie Gád mieli wielką liczbę bydł/ y gdy baczyli grunth źiemie Jázer/ y Gáláád iż było mieſce potemu ku chowániu bydł
2. Thedy oni przyſzli á mowili do Moiżeszá y do Eleázárá Káplaná/ y do Kśiążąt wszego zgromádzenia temi ſłowy.
3. Ziemiá Atároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Heſebon/ Eleale/ Sabán/ Nebo/ y Beon.
4. Są źiemie kthore Pan poddał pod moc zgromádzeniu Izráelſkiemu/ y ſą przenaczyſtſze ku chowániu bydłá/ á my ſłużebnicy twoi mamy bydł dosyć.
5. Dokłádáli thez y tego/ Prośimy tedy ieśliżechmy łáſkęználeźli przed thobą/ poſthap nam ſłużebnikom ſwym źiemie they ku mieſzkániu/ á nie prowadź nas zá Iordan.
6. Tedy Moiżeſz odpowiedźiał ſynom Gád y ſynom Rubenowym/ A wiecby brácia wászy mieli walczyć/ á wy byśćie tu zoſtáć mieli?
7. Przeczże ták czynićie złą myśl Izráelitom/ iżby nie chodźili do źiemie ktorą im Pan dał?
8. Tháci czynili oycowie wászy gdym ie posłał z Kádesbárne/ ku przeſzpiegowániu źiemie tey.
9. * Ktorzy gdy przyſzli ku potokowi Eſzkol/ wyſzpiegowawszy one źiemie z trwożyli ſerca ſynow Izráelſkich/ áby nie chodźili do źiemie iem od Páná dáney.

* Wyżſzey. 13. v. 24.

10 †Skąd śie Pan rozgniewał/ á przyśiągł tymi ſłowy.

† Wyżſzey. 14. v. 28. y. 26. v. 65.

11. Ludźie ći ktorzy z Egiptu wyſzli máiąc wiecey niż dwádźieśćiá lat/ nieoglądáią źiemie tey ktorąm ią zá ſłubił pod przyśięgą Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ ábowiem do końcá przy mnie ſtátecznie trwáć nie chćieli.
12. Tylko Káleb ſyn Jefonow Cenizeyſki/ y Jozue ſyn Nunow/ ktorzy śie przećiwko mnie záchowáli ſtátecznie.
13. Tákći śie był Pan rozgniewał ná Izráelity/ á dopuśćił śie im tułáć po puſzczy przez czterdźieśći lat/ áż potym poginął wszythek narod onych ktorzy zgrzeszyli przed oczymá Páńſkiemi.
14 A otho y wy zoſtáliśćie po oycoch ſwych/ [A] wychowáńcy ludźi złośliwych/ ábyśćie ieszcze wiecey przyczynili gniewu Páńſkiego ná Izráelczyki.

A Drudzy wykłádáią przydatkiem ábo potomſtwem

15. Bo ieśliż śie odwroćićie od niego/ tedyć ie zádźierży dłużey ná tey puſzczy/ á ták wy wszytek ten lud potráćićie.
16 Potym oni przyſtąpiwszy bliżey k niemu rzekli/ My tu y obory bydłu náſzemu/ y miáſthá dźiateczkam náſzym pobudujemy.
17. A wszákoż ſámi poydźiemy zbroynie przed Izráelczyki/ áż ie doprowádźiemy ná mieyſce ich/ á dźiateczki náſze będą mieszkáć w mieśćiech obronnych/ iżby beſpieczniey ſzemi byli od ludu mieſzkáiącego w tey źiemi.
18. A ták my nie drzewiey śie do domu wroćimy/ áż z ſynow Izráelſkich

przyidźie káżdy do dźiedźicthwá swego.

19. Y nie chcemy iuż z niemi mieć zá Jordanem dźiedźictwá y gdźie dáley/ ábowiem dźiedźictwo nász się tre fiło śie nam ná thę stronę Jordanu ku Wschodu słońcá.

20 Do kthorych ták rzekł Moiżesz/ ᵃJeśliż ták vczynićie iż bedźiećie gotowi zbroyno iść ná walkę przed oblicznośćią Páńską.

ᵃ Jozue. 1. v. 13.

21. A wszyscy zbroynie poydźiećie zá Jordan przed oblicznośćią Páńską/ áżby wypędźił nieprzyiaćioły swoie od oblicza swego.

22 Ták iżby iuż źiemiá oná poddána byłá Pánu/ tedy śie potym wroćićie á zosthániećie przed Pánem y przed Jzráelity niewinnemi/ á bedźiećie iuż mieć dźiedźicznie źiemię tę przed Pánem.

23 Ale ieśli ták nieuczynićie/ wiedźcieszże iżeśćie wy przećiw Pánu zgrzeszyli/ á iż zá grzech swoy ná sobie odnieśiećie pomstę.

24 Pobuduyćiesz tedy dźiateczkam wászym miásteczká y obory dla bydł wászych/ iedno czyńćie temu dosyć cośćie obiecáli.

25 Thedy synowie Gád y synowie Ruben odpowiedźieli Moiżeszowi/ Vczynią wszythko służebnicy twoi co iedno roskázuiesz pan nász.

26 Dźiateczki násze/ y żony násze/ stádá y wszytki bydlá násze pozostáną tu w mieśćiech Gáláád.

27 Ale my wszyscy służebnicy twoi vbrawszy śie wezbroię poydźiem ná walkę przed Pánem/ iáko thy nam pan nász roskázuiesz.

ᵉ Jozue. 4. v. 12.

28 ᵉThedy Moiżesz roskázał o nich tym sposobem Eleázárowi Káplanowi/ y Jozue synowi Nunowemu/ y Kśiążętom pokolenia Jzráelskie°.

29 Jesliż z wámi poydą zá Jordan synowie Gád y synowie Ruben/ bedąc gothowi ku boiowi przed Pánem/ ábyláby źiemiá poholdowána przez was/ tedy iem daćie w dźiedźictwo źiemię Gáláád.

30 Ale ieśliż zbroynie nie poydą z wámi/ tedy niechay z wámi máią dźiał w źiemi Chánáneyskiey.

31. Tedy Gádytowie y Rubenitowie odpowiedźieli/ Ták iáko nam Pan roskázał służebnikom twym/ ták vczyniemy.

32 Oto my poydźiemy zbroyni przed Pánem do źiemie Chánáneyskiey/ áby dźiedźictwo kthorechmy wźieli ná tę stronę Jordanu przy nas zostáło.

Polá Modbskie Rubenitowie y Gádithowie.

33 *A ták Moiżesz dał synom Gád/ synom Ruben/ y połowicy pokolenia Mánásseśowe° syná Jozefowego/ krolestwo Sehoná Krolá Amoreyskiego/ y krolesthwo Og Krolá Báśán źiemię y z miásty/ ták iáko w około gránice miáły.

* w 5. Mo. 3. v. 12. Jozue. 13. v. 8. y. 22. v. 4.

34 A przetoż synowie Gád opráwili Dybon Atároth/ Aroer.

35 Roth/ Sofám/ Jázer/ Jegbáá.

36 Bethnemerá/ Bethárán/ miásto obronne/ y obory dla bydł.

37 Synowie záśie Ruben opráwili Hesebon/ Eleale/ y Káryáthám.

38 Nebo y Báálmeon/ odmieniwszy iem imioná/ thákże Sábamá/ A dáli imioná miástom tym ktore zopráwiáli.

39 Przytym synowie Máchir ᶠktorzy poszli od Mánásseśá/ wtárgnęli w Gáláád y wźięli ie/ z kąd Amoreyczyki tam mieszkáiące wygnáli.

ᶠ w. 1. Mo. 50. v. 23.

40 A ták Moiżesz dał Gáláád Máchirowi synowi Mánásseśowemu/ y tám że on mieszkał.

41 Pothym też Jáir syn Mánásseśow wtárgnął á pobrał wśi ich/ ktore przezwał ᴿ Háwoth Jáir.

ᴿ To iest twierdzo abo Zamki.

42 Tákże też y Nobe wtárgnął á podbił pod śię Kánath z iego wśiámi/ kthore przezwał Nobe od swego imienia.

KApit. 33.

1. Stánowiská z namioty. 42. Synow Jzráelskich ná puszczách. 38. Smierć Aaronowá. 51. Roskázano áby wygłádzono wszytki Chánánczyki. 54. A iáko źiemiá ich losem miedzy nie miáłá być podźielona.

1. Yć są stánowiská Synow Jzráelskich ktorzy wyszli z źiemie Egipthskiej z hufy swemi/ zá prowádzeniem Moiżeszá y Aaroná.

2. Y pisał Moiżesz ich przechody y stánowiská/ ták iáko mu był Pan roskázał/ ktore ty są podług ich ćiągnienia.

* w. 2. Mo. 12. v. 37.

ᴬ Rámeses iest imię miástá/ ále inne okoliczni sąśiedźi zwáli ie Gosen.

3. *Wyszli synowie Jzráelscy z ᴬ Rámeses

meſes dniá piethnaſtego mieśiacá pierwſze° názáiutrz podniu wielko nocnem/ z wielka możnośćia przed oblicznośćia wſzythkich Egiptcyá/ now.

4. Thedy Egiptcyánie pogrzebáli ony wſzytki ktore Pan miedzy nie/ mi pomordowal/ tho ieſt wſzytki pierworodne/ gdźie też Pan pom/ ścil ſie y nád Bogi ich.

5. A przethoż wyſzedſzy Izraelito/ wie z Rámeſes/ záthoczyli oboz w Sokot.

† w.2.Mo.13.v.20.

6. † A ruſzywſzy ſie z Sokot/ ro/ zbili namioty w Etám/ ktore miey/ ſce ieſt ná gránicách od Puſzczey.

7. Wyſzedſzy też z Etám/ obroćili ſie do B Fiháchirot/ kthore ieſt prze/ ćiw Báalſefon/ á rozbili namioty v Mágdale.

B To mieyſce o ktorym thu powieda/ ieſth doliná podle morzá czerwone°/ kędy gdy byli/ mieli przed ſoba Morze/ á po práwey y po lewey ſthronie gory/ á tuż zá ſoba Egiptcyány.

8. A wyſzedſzy z Fiháchirot/ ° prze ſzli przez poſrzodek Morzá ná pu/ ſzcza/ gdźie mieli trzy dni chodu przez one puſzcza C Etám/ y położyli ſie z namioty w Márá.

° w.2.Mo.14.v.22.

C Etám ieſt gránicá wielkiey puſzczey Sur nád czerwonem Morzem.

9. Pothym wyſzedſzy z D Márá/ ° przyſzli do Elim/ gdźie bylo dwánaśćie ſtudzien y ſiedmdźieśiat palm/ y támże ſie położyli z obozem.

D Márá y Elim/ ſa cześći puſzczey Sur.

° w.2.Mo.15.v.27.

10 A odſzedſzy z Elim/ rozbili ná/ mioty nád Morzem czerwonem.

11. Wyſzedſzy też od Morzá czerwo nego/ * położyli ſie z obozem ná pu/ ſzczy E Syn.

* w.2.Mo.16.v.1.

E Wſzytká oná puſzcza ktora ieſt od morzá czerwonego áż do gory Synái/ tedy ia zowa Syn. O tym pátrz wyżſzey.13.c.v.22.

12. Ruſzywſzy ſie pothym z puſzczey Syn/ położyli ſie z namioty w F Dá fká.

F Ty trzy miáſtá Dáfká/ Alus/ y Ráfidim/ ſa cześći puſzczey Syn.

13. A wyſzedſzy z Dáfká/ rozbili ná/ mioty w Alus.

14. Odſzedſzy thez z Alus/ rozbili na mioty w † Ráfidym/ gdźie tám wo dy nie miał lud ku pićiu.

† w.2.Mo.17.v.1.

15. A ruſzywſzy ſie z Ráfidym/ ° zá toczyli oboz ná puſzczy G Synai.

° w.2.Mo.19.v.1.

G Gore te zowa tej Agár/ Thur/ Syná/ á cześć iedne kthora ſie ćiagnie od Południá ku Putnocy/ tedy zowa Horeb/ á na wyżſzy iey wierzch ku źiemi Judá/ tedy zowa Synái.

16. ° Z thámtad odſzedſzy z puſzczey Synái/ położyli ſie z namioty w Ki broth hátáawá.

° Wyżſzey.11.v.35. y.13.v.1.

17. A odſzedſzy z Kibroth háthaá/ wá/ zátoczyli oboz w Háſerot.

18. Potym wyſzedſzy z Háſerot/ polo żyli ſie z namioty w Rethmá.

19. Y wyſzedſzy z Rethmá/ rozbili namioty w Remmonfares.

20 Ruſzywſzy ſie też z Remmonfá/ res/ rozbili namioty w Lebná.

21. A odſzedſzy z Lebná/ zátoczyli o/ boz w Reſsá.

22 Potym wyſzedſzy z Reſsá/ polo/ żyli ſie z obozem w Cehelatá.

23 Y wyſzedſzy z Cehelatá/ rozbili namioty ná gorze Sefer.

24 A ruſzywſzy ſie z gory Sefer/ po/ łożyli oboz w Hárádá.

25 A odſzedſzy z Hárádá/ rozbili na mioty w Mácelot.

26 Potym idac z Mácelot/ poſtáwi li namioty w Táhát.

27 Wyſzedſzy záśie z Táhát/ polo/ żyli ſie z obozem w Tare.

28 Ruſzywſzy ſie też z Tare poſtá/ wili namioty w Metká.

29 Odſzedſzy z Metká/ położyli ſie z namioty v Heſmoná.

30 * A idac z Heſmoná/ zátoczyli o/ boz w Moſerot.

* w.5.Mo.10.v.6.

31. A wyſzedſzy też z Moſerot/ po/ łożyli ſie z obozem w Beneiáákán.

32 A ruſzywſzy oboz z Beneiáá/ kán/ rozbili namioty w Horgádgád.

33 Odſzedſzy potym z Horgádgád/ rozbili namioty w Jotbátá.

34 Z Jotbátá potym idac/ zátoczyli oboz w Hebroná.

35 A odſzedſzy z Hebroná/ ſtáneli z namioty w Aziongaber.

36 Idac záśie z Aziongaber/ ſtáne/ li z obozem ná puſzczy Syn/ kthore ieſt Rádes.

37 † Y wyſzedſzy z Rádes/ położyli ſie z namioty ná gorze Hor/ ná gráni/ cách źiemie Edomſkiey.

† Wyżſzey.20.v.22.

38 ° Tedy Aaron Kápłan wſzedł ná gore Hor z roſkazánia Páńſkiego/ támże vmárł czterdźieſtego roku po wyśćiu Synow Izráelſkich z Egi/ pthſkiey źiemie/ dniá pierwſzego Mieśiacá piatego.

° Wyżſzey.20.v.25. W.5.Mo.32.v.50.

39 A miał Aaron ſto dwádźieśćiá y trzy latá gdy vmárł ná gorze Hor.

40 ° Pothym Chánáneyſki Krol w Arád vſłyſzał iż ćiagnie lud Izrá/ elſki/ á then mieſzkał ku południu w źiemi Chánáneyſkiey.

° Wyżſzey.21.v.1.

41. Záthym ſie oni ruſzywſzy z gory Hor/ rozbili namiothy w Sálmo/ ná.

42 Wyſzedſzy potym z Sálmoná/ zátoczyli oboz w Funon.

43 * A odſzedſzy z Funon/ rozbili na mioty w Oboth.

* Wyżſzey.21.v.10.

44 A idac z Oboth/ położyli ſie w Je ábárym ná gránicách Moábſkich.

45 Ruſzywſzy ſie tez z Jeábárym/ poſtáwili namioty w Dibongád.

46 Tám idac z Dybongád/ położyli ſie w Helmondeblátáim.

47 A wyſzedſzy z Helmondeblátáim/ſtáneli z obozem ná gorách [H] Abárym ku Nábo.

H Ty gory ktore idą od Moábitow ku gorze Gáláád/ tedy dzielą Amoreyczyki od Amonithow/ kthorych wierzchy nawyżſe názywáią Fáſgá y Nábo.

48 Tedy wyſzedſzy z gor Abárym/ położyli ſie ná polách Moábſkich/ nád Jordanem ku Jerychu.

49 Támże záłożyli oboz nád Jordanem v Betyeſimoth/ áż do Abelſátym ná polách Moábſkich.

50 Na ktorych polách nád Jordanē ku Jerychu mowił Pan z Moiżeſzem tymi słowy.

51. Mow do Izráelczykow á powiedz iem to/ Gdy przeydziećie zá Jordan/á wnidziećie do ziemie Chánáneyſkiey.

52 Tedy wſzytki tám mieſzkáiace w oney ziemi precz wypadźcie/ á poborzćie wſzytki ich báłwany/y obrázy ryte/ przytym y wſzytki ich káplice zobalaycie.

53 * Z támtad thedy wypedziwſzy wſzythki mieſzkaiace/ ſámi w niey mieſzkáć bedziećie/ ábowiemē wam dał w oſiádłość ziemię te.

* w.5.Mo.7.v.2. Jozue.11.v.11.

54 A ták poſiedziećie ziemię podzieliwſzy ią loſem miedzy ſie według domow wáſzych/á gdzie ich wiecey bedzie/ tedy im też wiecżſzy dział daćie/gdzie ich záſie mniey/tedy mniey ſze dziedzictwá bráć máią/ A ktore mieyſce loſem ná kthorego przypádnie/ áby ſie zoſtał przy tym/rozdzieliwſzy oſiádłość ná domy pokolenia káżdego.

55 Ale ieſliż nie wypedźićie pretz mieſzkáiacych w tey ziemi/ oni kthore z nich pozoſtáwićie beda iáko żadłá w oczoch wáſzych/á iáko ćiernie bokow wáſzych/y beda was trapić w ziemi w ktorey oſiedziećie.

56 A to com ia z niemi vmyſlił vczynić/tedy to wam vczynie.

KApit. 34.

2. Gránice ziemie Chánáneyſkiey. 14. Dział Rubenitow y Gádytow. 17. Jmioná tych ktorzy dzielili ziemię.

1. POthym Pan rzekł do Moiżeſzá tymi słowy.

2. Roſkaż ſynom Jzráelſkim á ták powiedz iem/ Gdyż iuż wnidziećie do ziemie Cháná neyſkiey/ kthorać ziemia w gránicách ſwych przyidzie wam w dziedzictwo.

3. * [A] Tedy gránicá wáſzá ku południu bedzie od puſzczey Syn áż do gránic Edomſkich/ ktora gránicá południowa poydzie od morzá ſłonego ku Wſchodu ſłońcá.

* Jozue.15.v.1.
A Ziemia wáſzá od ſtrony Południowey poydzie od morzá słonego/ ktore ieſt ku Wſchodu słońcá áż do morzá Egipthſkiego ná Zachod/ á to idac około Rades y około Jdumeey.

4. Gránicá też wáſzá od Południá bedzie obwiedzioná do Máhálеákrábim/y poydzie áż ku Syn/ á doydzie koniec iey od Południá do Rádesbárne/ á z támtad ſie bedzie ćiagnac áż do wſi Adár / biezac áż ku Aſmon.

5. Od Aſmon záſie zákrażу ſie áż do rzeki Egiptſkiej/á ſtánie áż v morzá.

6. Záchodnia też gránice bedziećie mieć [B] Morze wielkie / kthore was iuż zá grániczy od Zachodu.

B To Morze zową Mediteránneum.

7. Gránicá też Pułnocna tá bedzie od Morzá wielkiego/powiedziećie gránice ſwa do gory [C] Hor.

C Hor ta gorá nie ieſt oná ná ktorey vmárt Aaron/ále ieſt blisko Tyru y Sydonu/á ieſt częſćia iedna Libanu/ ktora ſie ćiagnie ku morzu.

8. Potym od gory Hor poyda gránice wáſze thedy gdzie chodza do [D] Hemát/ á beda ſie kończyć áż v Sedádá.

D Ty przezwiſka Hemát y Sedada/ známionuia mieyſcá zacnieyſze/ ktore ſa ná końcu gránice Gálileyſkiey wyżſzey ku Pułnocy od Zachodu ku Wſchodowi.

9. Gránicá też tá bedzie wiedzioná áż do Zefronu /y dokończy ſie áż v wſi Enán/á te bedziećie mieć gránice Pułnocna.

10 Gránice też od Wſchodu powiedźćie od wſi Enán áż ku [E] Sefámá.

11. Od Sefamá poydziećie gránica ku Reblátá od Wſchodu Ain/á tá gránicá poydzie ku ſtronie [F] Morzá Cyneret ná Wſchod ſłońcá.

E Sefamá ieſt ná brzegu Jordanu/ ku miáſtu ktore zową Ceſarea Filipowá.
F To Morze ktore zową ieziorem Geneżaret.

12. A gránicá tá przyidzie áż ku Jordanu/ kończac ſie áż v morzá ſłonego/ á wedle gránic tych ziemia wáſzá ze wſzad ográniczoná bedzie.

13. Tedy Moiżeſz roſkazał Izráelitom ták do nich mowiac/Tác ieſt ziemia ktora loſem otrzymaćie/ ktora roſkazał Pan rozdáć dziewiećiorgu pokoleniu/ y połowicy dzieſiatego.

14 Abowiem pokolenie ſynow Ruben / wzieli ſobie dziedzictwo podług domow oycow ſwych/ thákże pokolenie Gád wedle domow oycowſkich / y połowicá pokolenia Mánáſſe iuż wzieli dziedzicthwo ſwoie.

15. Dwoie pokolenie y połowicá trzećiego wzieli dziedzictwo ſwe z they ſtrony Jordanu ku Jerychu od wſchodu ſłońcá.

16. Y mowił Pan do Moiżeſzá thymi słowy.

Polá Moábskie/ Miástá Lewitom oddáne.

† Jozue.14.v.1.

17. †Tyć ſa imioná mężow ktorzy wam podźiela źiemie/ pierwſzy Eleázár Káptan/ y Jozue ſyn Nunow.

18. Weźmiećie też po iednemu Kſiażećiu z káżdego pokolenia/ kthorzy też dźielić beda źiemie.

19. Ktorych Kſiażat ty ſa imioná/ z pokolenia Judá/ Káleb ſyn Jefonow.

20 Z pokolenia ſynow Symeon/ Sámuel ſyn Ammiudow.

21. Z pokolenia Beniámin/ Elidád ſyn Cháſelonow.

22 Z pokolenia Dán/ Buki ſyn Joglonow.

23 Z ſynow Jozefowych z pokolenia Mánáſſe/ Hániel ſyn Efodow.

24 Kſiaże z pokolenia ſynow Efráim/ Kamuel ſyn Seftánow.

25 Kſiaże z pokolenia Zábulon/ Elizáfán ſyn Fárnáchow.

26 Kſiaże z pokolenia Synow Izáſchár/ Fáltyel ſyn Ozánow.

27 Kſiaże ſynow z pokolenia Aſer/ Ahiud ſyn Sálomiego.

28 Kſiaże z pokolenia Neftali/ Fedáel ſyn Ammiudow.

29 A ćić ſa ktorym Pan roſkazał áby podźielili dźiedźictwá ſynom Izráelſkim w źiemi Chánáneyſkiey.

KApit. 35.

2. Miástá Lewitom oddáne. 6. Miástá vćieczki. 15. A dla iákich mordow ſa nádáne. 16. Práwo około meżoboyſtwá. 30. Swiádectwo iednego nic nie ważne.

* Jozue.21.v.2.

1. MOwił Pan do Moiżeſzá ná polách moábſkich nád Jordanem ku Jerychu tymi ſłowy.

2. *Roſkaż Izráelitom/ áby z dźiedźictwá ktore otrzymáia nádáli miástá Lewithom ku mieſzkániu/ á oddaćie też iem y przedmieśćia około miáſt.

3. Y tákże beda mieć miástá ku mieſzkániu/ á przedmieśćia ich beda im ku chowániu bydłá/ y máiethnośći ich/ y wſzytkich dobytkow.

4. Ty przedmieśćia około miáſt ktore Lewitom daćie zá mury mieyſckiemi/ tedy beda ná tyśiac łokiet wſzedy około.

5. Y rozmierzyćie od miástá ku wſchodu słońcá dwá tyśiacá łokiet/ ku ſtronie Południowey dwá tyśiacá łokiet/ ku Zachodu dwá tyśiacá/ ku Pułnocy dwá tyśiacá łokiet/ ták iż miáſto w pośrzodku bedźie: A thoć beda przedmieśćia ich około miáſt.

† w.5.Mo.4.v.41. Jozue.21.v.3.

6. † A miedzy tymi miáſty ktore Lewitom daćie/ ſześć ich beda dla vćieczki/ kthore ná to daćie aby tám vćiekáli zábiiácze/ á nád ty oddaćie im czterdźieśći miáſteczek y dwie.

7. Ták iż wſzytkich miáſt ktore Lewitom daćie/ bedźie czterdźieśći y ośm/ y przedmieśćia ich.

8. A tych miáſteczek ktore im z dźiedźictwá ſynow Izráelſkich oddaćie/ im kto wiecey trzymáć bedźie/ tym też iem wiecey da/ á im kto mniey mieć bedźie/ tym też mniey da/ áby káżdy wedle ſwey oſiádłośći vdźielił Lewitom z miáſt ſwych.

9. Potym Pan rzekł do Moiżeſzá w ty ſłowá.

* w.5.Mo.19.v.2. Jozue.20.v.2.

10 * Ták mow do ſynow Izráelſkich/ Gdy przeſzedſzy zá Jordan przyidźiećie do źiemie Chánáneyſkiey.

11. Poſtánowćie ſobie miáſta ktoreby wam były dla [A] vćieczki/ gdźie beda vćiekáć zábiiácze/ ktorzyby z nieobaczenia zábili człowieká.

[A] Ták to mamy rozumieć/ iż żaden złoczyńcá nie miał vćieczki do thych to miáſt/ iedno ktoryby z nieobaczenia kogo zábił áby ſie thám przechował przez ten czás ążby doſtháteczna wiádomość byłá o onym vczynku/ áby nie był zábit od przyiaćioł zábitego

12. A ty miáſtheczká beda wam vćieczka dla powinowátych zábitego/ áby ten co zábił nie był też zábit/ ążby pierwey przed zgromádzeniem ſtánał ná ſad.

13. Ty tedy miáſteczká ktore nádaćie dla vćieczki/ ſześć ich beda miedzy wámi.

14 Z ktorych beda trzy z te ſtrone Jordanu/ á trzy w źiemi Chánáneyſkiey/ miáſtá ku vćiekániu.

15. Do ktorych ſześći miáſt ták Izráelczycy iáko y gośćie/ y przychodniowie z wami mieſzkáiacy vćiekáć ſie beda/ áby káżdy ktożkolwiek by człowieká z nieobaczenia zábił/ do nich ſie ſchronił.

16 Ten ktoryby żelázna bronia kogo vderzył/ áżby vmárł/ ten ieſt meżoboycá/ á przetoż táki morderz ma też y ſam vmrzeć.

17. A ieſliby kto máiac w rekách kámień zábił im kogo/ ten ieſt meżoboycá y ma vmrzeć morderz tákowy.

18. Tákże ktoby kogo iákimkolwiek drewnem vderzył áżby vmárł/ meżoboycá ieſt/ á tháki zábiiácz ma vmrzeć.

19. Powinowáty zábitego/ ma zábić meżoboyce/ tám gdźiekolwiekby

śie iednno z nim potkał może go zábić
20 A iesliżby go z nienawiśći popchnął/ ábo nań z náśády ćiśnął ták iżby vmárł.
21. Abo iżby z waśni zábił go swą ręką/ tákowy zábiiácz ma vmrzeć/ gdyż iesth mężoboycá/ y gdźieby go mogł zná leść powinowáty zábitego tedy go zábić może.
22 Ale iesliby kto z trefunku okrom waśni kogo popchnął/ ábo z niebaczenia ná kogo czym ćiśnął
23 Abo iżby iákim kámieniem z niechcenia ná kogo rzućił/ ktoryby nań padszy zábił go/ á onby mu niebył nieprzyiaćielem/ ániby mu myslił nic złego.
24 Tedy zgromádzenie miedzy thym co zábił/ y miedzy powinowáthym zábitego/ według tego práwá rozsądek vczynić máią.
25 A ma zgromádzenie vczynić wolnym morderzá onego/ z rąk powinowátego człowieká zábiteᵒ/ y przeprowádzą go do miástá vćieczki iego/ gdźie był vszedł. Tamże będźie mieszkał áż [B] do śmierći nawyższego kápłaná/ kthory iest pomázan oleiem świętym.

[B] To známionuie śmierć Páná Krystusowę/ przez ktorą wierni nábywáią wolnośći od zárty/ od piekłá y od śmierći.

26 Ale iesliżby mężoboycá wyszedł zá gránice z miástá vćieczki swoiey/ kędy był vćiekł.
27 A tám zá gránicą powinowáty zábitego potkawszy zábił go/ thedy nic winien nie będźie.
28 Abowiem ma mieszkáć w mieśćie vćieczki swey/ áż do śmierći nawyższego kápłaná/ skąd śie potym po iego śmierći do swey źiemie á ośiádłośći wroćić ma.
29 A ták práwá ty sądowe záchowywáć maćie miedzy sobą y pothomstwách wászych/ gdźiekolwiek iedno mieszkáć będźiećie.
30 Ktokolwiekby człowieká iákiego zábił/ tedy mężoboycá ná powieść świátkow ma być zábit/ leć świádectwo iednego/ o głowę iść niemoże.
31. Od mężoboyce pieniedzy zá głowę bráć niebędźiećie/ ktory iż zásłużył gárdło/ tedy ma vmrzeć.
32 Od tego też ktory vszedł do miástá vćieczki swoiey/ nie maćie bráć nagrody żeby śie przed czásem do źiemie swey wroćić miał/ niżby vmárł nawyższy kápłan.
33 Byśćie nie splugáwili źiemie w ktorey będźiećie/ abowiem źiemiá tá krwią splugáwiona bywa/ á nie bywa oczyśćioná od krwie ná nie wylaney/ iedno krwią tego kthory ią wylał.
34 Nie będźiećie tedy plugáwić źiemie w kthorey mieszkáć maćie/ kędy też y ia mieszkáć będę. Abowiemem ia Pan iest/ ktory mieszkam miedzy syny Izráelskimi.

Miástá ábskie/ do ktorych mężoboyce vćieczke mieli.

Kapit. 36.

Nápominánie około dźiedźictwá corek Sálfáádowych. 7. Vstáwá około małżeństwá. 9. Dźiedźictwá nie máią być przenászáne z iednego pokolenia ná drugie.



1. Tedy mężowie przednieyszy pokolenia Gáláád Syná Máchir/ syná Mánásesowego z pokolenia Iozefowego/ zeszli śie do Moiżeszá/ y do Kśiążąt domow Izráelskich/ y mowili ták do nich.
2. Tobie pánu memu roskazał Pan ábyś losem podał źiemie w dźiedźictwo Synom Izráelskim * A nád to Pan roskazał tobie pánu memu/ ábyś oddał dźiedźictwo brátá nászego Sálfáádá/ corkom iego.

* Wyśey. 27. v. 1. Iozue. 17. v. 3.

3. Ty iesliżby zá ine Izráelity niż zá męże z pokolenia swego szły zá mąż/ tedy ich dźiedźictwo odeydźie od do mu oycow nászych/ a wnidźie do onego pokolenia z ktorego ie zpoymuią: A tákże z losu dźiedźictwá nászego vbędźie.
4. Gdy potym przyidźie rok wolnośći synom Izráelskim/ ich dźiedźictwo ktore od nászey oyczyzny odeszło/ będźie przyłączone ku dźiedźictwu pokolenia do kthorego szły zá mąż.
5. Tedy Moiżesz Izráelitom z roskazánia Páńskiego ták odpowiedźiał/ Dobrze mowi pokolenie Iozefowo.
6. A ták toć iest roskazánie ktore około corek Sálfááowych Pan opowiedźiał/ † Poydą zá mąż wedle woley swoiey/ tylko ábyszli w dom pokolenia oycá swego.

† Tobi. 1. v. 9. y 7. v. 14.

7. Aby śie ták dźiedźictwo Izráelithow nie wnośiło z pokolenia ná pokolenie gdy káżdy z synow Izráelskich przyłączáć śie będźie ku dźiedźictwu oycow swych.
8. Káżda dźiewká ktora dźiedźicka zo

ſtawa z ktoregożkolwiek pokolenia Izráelſkiego/ poydzie zá mąż zá ktoż gożkolwiek z domu y pokolenia oycá ſwego/ iżby zoſtháły dziedzictwá Izráelſkie w domoch oycow ich.

9. A dziedzictwá z iednego pokolenia ná drugie przenaszáne nie były/ ále káżdy z pokolenia ſynow Izráelſkich zoſtał przy dziedzictwie ſwoiem.

10. Tedy Sálfáádowe corki wſzytkiemu temu doſyć vczyniły co Pan roſkazał Moizeſzowi.

11. A ták Máhálá/ Terſá/ Heglá/ Melchá/ Noá/ corki Sálfáádowe ſzły zá mąż zá ſtryieczną bráćią ſwoie.

12. Y zoſtáły żonámi onych ktorzy byli z pokolenia ſynow Mánáſſeſá ſyná Jozefowego/ A tákże ich dziedzictwo zoſtháło w pokoleniu oycá ich.

13. A tyć ſą przykazánia y práwá ktore Pan roſkazał Izráelithom przez Moizeſzá ná polách Moábſkich nád Jordanem ku Jerychu.

Piąte Kśięgi Moizeſzowe/ ktore po Grecku zową Deuteronomion.

Argument.

TY Kśięgi zámykáią w ſobie oznaymienie zakonu/ powtorzonego przez Moizeſzá ná polách Moáb nád Jordanem/ czterdzieſtego roku po wyſciu ludu z Egyptu. A przyczyná była tego wtorego oznaymienia/ iż wſzyſcy ktorzy przed tym ſłyſzeli on pirwſzy przy gorze Synái/ pomárli byli odedwudzieſtu lat y wyżſzey dla niedowiárſtwá ſwe°/ oprocz Jozue° y Kálebá/ ktorzy z one° pocztu pozoſtáli/ Jáko o tym ſtoi nápiſano w kśięgách .4. Moiż. 14.ká. Tytuł abo przezwiſko tych kśiąg ieſt Deuteronomion/ Ktore słowo ieſt Greckie/ á známionuie wtory Zakon Nie iżby tu ſpráwá miáłá być o iákim inſzym zakonie/ nád on pirwſzy ktory ieſth dan od ſamego Páná Bogá ná gorze Synái. Ale iż z nowu ieſt obiáwiony/ y oznaymiony/ iákoby więc nowym miał być Zakonem.

KApitu. I.

1. Moiżeſz krociuchno przypomina co ſie miedzy ludem dziáło/ od wyſcia z Oreb áż do Kádesbárne. 9. Obieranie y vrząd przełożonych. 22. Postánie y ſpráwá ſzpiegierzow. 27. Szemránie ludu. 44. I pomſtá nád nimi.

1. DY ſie poczyna rzecz/ ktorą czynił Moiżeſz do wſzytkich Izráelythow zá Jordanem/ ná niektorey rowninie w puſzczy przećiw morzu czerwonemu/ miedzy Fárán/ Thophel Lában/ Háſeroth/ y Dyzáhab.

2. A ieſth iedennaſćie dni chodu od Oreb przez gory Seyr áż do Kádesbarne.

3. A ták roku czternaſte°/ dniá pierwſzego/ [A] Mieſiacá iedennaſthego opowiedał Moiżeſz Izráelitom wſzytko to co mu był Pan do nich roſkazał mowić.

[A] to ieſt Styczniá.

4. * Gdy poráźił Seoná kroláá Amoreyſkiego mieſzkáiącego w Eſebon/ y Og Krolá Bazán/ ktory mieſzkał w Aſtároth w Edrei.

* w.4.Mo.21.v.24.

5. Tedy zá Jordanem w ziemi Moábſkiey/ począł Moiżeſz oznáymowáć zakon tymi słowy.

6. Pan Bog náſz nápominał nas w Oreb/ mowiąc/ Doſyć zeście mieſzkáli ná tey gorze.

Polá Moábſkie/ obránie ſtárſzych á przednieyſzych ludu Izráelſkie.

7\. Ruſzćieſz ſie/ á idźćie ná gorę Amoreyczykow/ y ná wſzytki mieſcá pográniczne/ ták w polá iáko y ná gory/ y ná doliny/ ku południowi/ y nád Morze áż do źiemie Chánáneyſkiey/ y do Libanu áż ku wielkiey rzece Eufrates.

8\. Obáczćieſz że wam dáię źiemię tę/ á przethoż wnidźćie á podbiyćie pod ſie źiemię thę/ kthora Pan Bog záprzyſiągł przodkom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ iż im ią dáć miał/ y potomſtwu ich po nich.

9\. Ná then czás opowiedźiałem wam/ * iż was ſam rządźić nie mogę.

* w.2.Mo.9.v.18.

10\. Pan Bog wáſz ták was rozmnożył/ iż ſie dźiś rownaćie wielkośći gwiazd niebieſkich.

11\. Pan Bog oycow náſzych niechay że was tyle tyſiąckroć rozmnaża/ y niechay wam błogoſłáwi/ ták iáko to wam obiecał.

12\. Jákoż ia tedy znieść mogę ſpráwy wáſze/ brzemioná y zwády wáſze?

13\. Dayćie mi z pokolenia wáſzego męże mądre/ roſtropne y zacne/ á ty ia nád wámi poſtánowię przełożonemi.

14\. Tedyśćie wy mnie odpowiedźieli/ iż to ieſt rzecz dobra/ ktorąm ia powiedźiał/ áby ták było.

15\. A ták ia obrałem przednieyſze z pokolenia wáſzego męże mądre/ y zacne/ á tym nád wámi poſtánowił Rotmiſtrze nád tyſiącmi/ Setniki Pięćdźieſiątniki/ y Dźieſiąthniki/ y Hetmány nád pokoleniem wáſym.

16\. Támżem ná ten czás roſkazał ſędźiom wáſzym tymi słowy/ Przeſłuchawayćie ſporow miedzy bráćią wáſzą/ † á ſpráwiedliwie rozſądek czyńćie miedzy ludźmi wáſzymi/ á tákże y przychodniámi mieſzkáiącemi z nimi.

† Jan.7.v.24.

17\. Nie mieyćie przi ſądźie bráku oſob ále zá rowno ſłuchayćie ták vbogiego iáko y możnieyſzego. ‖ Nie boyćie ſie ni czyiey oſoby/ ábowiem ieſt ſąd Boży/ wſzákoż ſpráwy trudnieiſze kthorym nie ſproſtaćie/ odnośćie do mnie/ á ia ich przyſłucham.

‖ w.3.Mo.19.v.15
Przyp.24.v.23.
Ekle.42.v.1.
Jáku.2.v.2.

18\. Ná ten czás tedy roſkazałem wam był wſzytko/ cośćie czynić mieli.

19\. Ale odſzedſzy od Oreb/ przeſliechmy onę wielką á ſtráſzną puſtynią ktoraśćie baczyli/ á to drogą gory Amoreyſkiey/ ták iáko nam był roſkazał Pan Bog náſz/ á tákeſmy przyſzli do Kádesbárne.

20\. Tedym ia wam tám mowił/ Przyſliśćie wy tu do gory Amoreyczykow/ ktorą nam dał pan Bog náſz

21\. Pátrz że pan Bog twoy podawa tobie źiemię tę/ á ták wnidź á otrzymay ią ſobie/ ták iáko to tobie ſlubił Pan Bog oycow twoich/ nie boy ſie á nic ſie nie lękay.

22\. Támżeśćie ſie wy wſzyſcy zeſzli ku mnie/ powiedáiąc/ * Poſlemy przed ſobą męże kthorzyby nam przeſzpiegowáli źiemię/ áliżby nam dáli pewną ſpráwę/ ktorąbychmy drogą do niey wnidź mieli/ y miáſthá do ktorychbyſmy weſzli.

* w.4.Mo.13.v.4.

23\. Ktora rzecz gdy ſie mnie podobáłá/ thedym ia obrał z was mężow dwunaśćie/ po iednemu z káżdego pokolenia.

24\. * Ktorzy odſzedſzy/ vdáli ſie miedzy gory/ á przyſzli ku potoku Eſzkol/ y przeſzpiegowáli źiemię.

* w.4.Mo.13.v.24

25\. Tamże z ſobą nábráli owocow z oney źiemie/ á przynieſli ie do nas/ dáiąc nam ſpráwę á opowiedáiąc iáko wyborna ieſt oná źiemiá/ ktorą nam dawa Pan Bog náſz.

26\. Ale wy niechćieliśćie tám wnidź/ owſzemeśćie byli odpornymi Pánu Bogu wáſzemu.

27\. Y mowiliśćie miedzy ſobą/ ſzemrząc w namiećiech/ Iż nas Pan ma w nienawiśći/ przetoć nas z Egiptu wywiodł/ áby nas dał w ręce Amoreyczykom ku pomordowániu

28\. Do kądże wżdy iść mamy/ bráćia náſzy zepſowáli nam dobrą myśl/ mowiąc/ Narod tám ten ieſt więcſzy y roſleyſzy niſzli my/ miáſtá mą ia wielkie y obronne áż pod niebo/ á widźieliſmy też tám y ſyny Obrzymow.

29\. Alem ia was nápominał/ ábyśćie ſie ſtráſzyć nie dáli/ áni ſie ich lękáli.

30\. Pan Bog wáſz ktory idźie przed wámi/ zá was wálczyć będźie/ ták iáko wam vczynił y w Egypthćie przed oczymá wáſzymi.

31\. Thákżey ná puſzczy/ gdźieś widźiał iáko ćie nośił Pan Bog twoy/ by więc oćiec ſyná ſwego/ w oney wſzytkiey drodze w ktoreyeś był/ áżeśćie tu oto przyſzli ná to mieſce.

32\. Ale wy w tey rzeczy niewierzyliśćie

Pánu

Kádesbárne/ szpiegowie ziemie Chánáneyskiey.

pánu Bogu wászemu.

33 Ktory áby sam przepátrzal stáno wiská namiotom wászym/ szedł w droge przed wámi w nocy w ogniu/ ábyśćie widźieli droge ktorąśćie szli/ á wednie w obłoku.

34 A tákże Pan słysząc głos słow wászych/ rozgniewawszy sie przysiągł tymi słowy.

35 Zaden z tego ták złośćiwego narodu nie oglądá tey wyborney ziemie/ kthorąm ia był przysiągł dáć przodkom ich.

36 Oprocz Kálebá syná Jefonowego ktory ią oglada/ á iemu ia dam źiemie tey synom iego/ ktorą on przeszedł/ ábowiem ten státecznie záchował sie Pánu.

37 Tákżeć sie y ná mie dla was Pan rozgniewał/ á powiedźiał mi/ J ty támo nie wnidźiesz.

38 Ale Jozue syn Nunow ktory tobie służy/ tám wnidźie/ A ták ty themu czyń serce dobre/ bo on syny Jzráelskie w wiedźie w ośiádłość źiemie tey.

39 Wászy też málutcy/ o ktorycheśćie wy powiedáli iż mieli być podáni do łupu/ y dźiateczki ktore dźiś nie wiedzą co złe á co dobrze/ ći támo wnidą/ á tym ia źiemie tę w dźiedźictwo podam.

40 Ale sie wy wroććie ná puszczą ku Morzu czerwonemu.

41 Tedyśćie wy mnie ná tho powiedźieli/ Zgrzeszyliśmy przećiwko Pánu á ták poydźiemy/ á zwiedźiemy bitwę iáko nam roskazał pan Bog nász. Thedy ná sie wźiawszy zbroie swe/ byliśćie po gothowiu wniść ná gorę.

42 A Pan tám rzekł ku mnie/ Nápominay ie áby nie chodźili/ á iżby bitwy nie staczali/ gdyżem ia nie iesth miedzy wámi/ ábyśćie snadź nie byli porázeni od nieprzyiaćioł wászych

43 Co gdym ia wam opowiedał/ tedyśćie mie słucháć nie chćieli/ owszē wzgárdźiwszy roskazánie Páńskie/ vporniesćie ná gorę ćiągneli.

44 Tedy Amoreitzyk ná oney gorze mieszkáiący/ wyćiągnął przećiw wam á gonił was nie ináczey iáko pczoły y poráźił was w Seir áż ku Hormá

45 A tákże wy wroćiwszy sie/ płákáliśćie przed Pánem/ lecz on iednák nie wysłuchał was/ áni chćiał kwā náchylić vchá swego.

46 Tákżeśćie potym mieszkáli w Kádes przez czás niemáły/ thák długo iákośćie y pierwey tám mieszkáli.

KApitu. 2.

2. Przechodzącem Jzráelitom przez źiemię Edom/ Moáb y Ammon/ zákázano áby ludźi tám mieszkáiących nie gábáli. 10. A co zá narody tám przed tym mieszkáły. 14. Wszyscy kthorzy niezgody y niesnaski miedzy ludem poczynáli/ záwżdy gineli. 26. Seon krol Amoreyski broniąc iem wolney drogi poráżon.



1. A ten czás wroćiwszy sie szliśmy ná Puszczą ku morzu czerwonemu/ ták iáko mi był Pan roskazał á obchodźiliśmy przez wiele dni gorę Seir.

2. Tedy mie Pan nápominał tymi słowy.

3. Dosyćieśćie iuż chodźili około tey gory/ obroććież sie iuż ku pułnocy.

4. Roskażże ludowi/ Gdy wnet poydźiećie przez gránice bráćiey wászey synow Esau/ kthorzy mieszkáią w Seir/ á oni sie was bać będą/ strzeżćież sie wy też pilnie.

5. Abyśćie ich nie zdráznili/ ábowiē wam y ná stopę nie dam źiemie ich/ gdyżem ia gorę Seyr dał w ośiádłość Esauowi.

6. A ták potrzeby ku żywnośći zá pieniądze v nich kupowáć będźiećie/ y wodę ku piciu.

7. Abowiemći pan Bog thwoy we wszytkich twych spráwách szczęśćił/ y spráwił ći przechod bespieczny przez one wielką puszczą w onych czterdźieśći lat/ w ktorych pan Bog wász ták był przy tobie/ iżeś żadney rzeczy nie potrzebował.

8. Obroćilichmy sie tedy od bráćiey nászey synow Esau/ mieszkáiących w Seyr drogą rowną od Eláth y od Asyongáber/ á vdáliśmy sie drogą ku puszczy Moábitow.

9. Támże mi Pan zákazał mowiąc tymi słowy/ Nie tárgay sie ná Moábity/ áni podnoś walki przećiw im ábowiem ia źiemie ich nie dam tobie w ośiádłość/ gdyżem Lotowemu potomstwu podał Ar w dźiedźictwo

10 Kedy pirwey Emitowie mieszkáli/ ktory lud y wielkośćią/ y możnośćią y

Zared/ Arnen/ Moabitowie/ Ammonitowie

A To iest/ Ludzie straszni.

cia/ y wzroście rownał sie Enacytō.

11\. Ktore też miano zá Obrzymy iáko Enácity/ y nazywáli ie Moabitowie [A] Emim.

12\. Tákże y w Seyr mieszkáli przed tym Horeyczycy/ ále synowie Ezau wygnáli y wygłádzili ie/ á osiedli w ziemi ich iáko to vczynili Izráelczycy w ziemi osiádłości swoiey/ kthora im Pan dał.

13\. A przetoż/ teraz iuż przepráwcie sie przez rzekę Zared: Y tákżechmy sie przepráwili.

14 Czás thedy ten pokichmy byli w drodze od Kádesbárne/ ażesmy przeszli przez rzekę Zared/ było trzydzieści y osm lat/ áż wyginął wszytek on narod zobozu mężow godnych ku boiu/ ták iáko tho im był záprzysiągł Pan.

15\. Abowiem ręka Páńska byłá przeciwko nim ták iż wszytcy wyginęli z pośrod obozu.

16 Owa gdy wszyscy boiownicy z pośrzod ludu przez śmierć wytráceni byli.

17\. Tedy Pan mowił ku mnie w thy słowá.

18\. Dziś przeydziesz gránice Moábskie/ to iest Ar.

19\. A ták gdy bliżey ku Ammonitom przychodzić będziesz/ tedy sie ná nie nie thargniesz/ ani ich drażnić będziesz: Abowiem ziemie Ammonitow niedam w osiádłość tobie/ ktoram ia podał w osiádłość pothomstwu Lotowemu.

20 Ktora też ziemie miano zá ziemie Obrzymow/ ábowiem Obrzymi w niey mieszkáli przed tym/ ktore Ammonitowie názywáli [B] Zomzomim.

B To iest/ morderze.

21\. Lud ktory sie rownał wielkością możnością y wzrostem z Enácytámi/ ále ie Pan wygubił przed nimi/ á ták Ammonitowie odzierżeli miescá ich/ y támże mieszkáli.

22 Jáko vczynił y synom Ezau ktorzy mieszkáli w Seir iż dla nich wytrácił Horeyczyki/ thák iż oni ieszcze y po dziś dzień trzymáia posiadwszy ziemie ich.

23 A tákże Káftorytowie ktorzy wyszli z Káftor/ wytrácili Ewcyczyki w Házerim/ áż do Gazy/ támże sie osádzili w ziemi ich.

24 Ruszcież sie tedy/ á przepráwcie przez rzekę Arnon/ oto ia dawam w ręce wásze Sehoná królá z Hesebon Amoreyczyká z iego ziemią/ teras że iusz poczni bráć osiádłości iego á rusz woyne przeciw iemu.

Amoreyski.

25 Dziś ia pocznę wszythki narody ktore są pod niebem/ tobą strászyć y płoszáć/ że słysząc sławę twą zedrżną sie á polękáią przed tobą.

26 * Posłałem thedy posły z puszczey Kádemot do Sehoná Krolá z Hesebon o pokoy tak go prosząc.

* w. 4. Mo. 21 v. 21.

27 Dopuść mi idź wolno gościńcem przez ziemię twoię/ wszák sie z niego áni ná práwo áni ná lewo nie vchylimy.

28 Tylko nam zá násze pieniądze dasz potrzeby ku pożywieniu/ y wodę ku piciu/ iedno tylko ábychmy wolno przeszli.

29 Ták iáko też dla nas vczynili to synowie Ezau ktorzy mieszkáią w Seyr/ y Moábitowie ktorzy mieszkáią w Ar/ ażbychmy sie przepráwiwszy zá Jordan przyszli do ziemie ktorą nam dawa Pan Bog nász.

30 Ale Seon krol z Hesebon nie chciał nam dopuścić drogi wolney przez ziemię swą/ gdyż Pan Bog twoy záwárdził myśl iego/ á vczynił vporne serce iego/ áby go dał w ręce twoie/ iáko sie to dziś okazáło.

31\. Tedy Pan rzekł ku mnie * Jużem ci począł podáwáć pod moc twoię Sehoná y z ziemią ie°/ á przetoż iuż w targni w osiádłości ziemie iego.

* Amos. 2. v. 9.

32 Wyciągnął tedy Sehon przeciw nam ze wszytkim swym woyskiem/ chcąc z námi zwieść bitwę w Jázá.

33 Ale go Pan Bog nász dał pod moc násze/ á poráziliśmy go z dziećmi/ y ze wszytkim iego ludem.

34 Thámżechmy tegoż czásu pobráli wszytki miástá iego/ á wszytki miesczány/ żony y dzieci ich do iednegośmy wytrácili.

35 Tylkoż bydłá/ y łupy miast pobráne rozebráliśmy miedzy sie.

36 Od Aroer khtore leży ná brzegu rzeki Arnon/ y od miásteczká kthore iest w dolinie áż do Gáláád/ żadne miásto nie było kthoreby sie nam oprzeć mogło/ ábowiem Pan Bog nász wszytki nam podał w ręce násze.

37 Tylko żeście ku gránicom Ammonitow nie dochodzili/ y do tego wszytkiego co leży nád rzeką Jabok/ áni do miast leżących w gorach/ y do wszytkic-

Arnon Og Krol Básán.

wszythkiego/ czego nam Pan Bog nász zákazał.

Kapitu. 3.

1. Og krol Básán porażon. 7. Izráel wo iuie ziemię iego. 12. Rubenitowie y Gádytowie posiedli ziemię iego. 21. Jozue potwirdzon iest na hetmáństwo. 23. Moizeszowi nie dopuszczono wniidz do ziemie obiecáney.

1\. Othym ztámtad gdychmy sie ruszyli ku Básán/ wyćiagnał przećiw nam Og krol Básáński ze wszytkimi woyski swemi/ chcac z námi zwieść bitwę w Edrei.

2\. Tedy Pan rzekł do mnie thymi słowy/ Nie sie go nie lekayćie/ ábowiemem go ia ze wszytkim ludem iego y z ziemia dał w rece twoie á ták że vczynisz iemu iáko y Sehonowi krolowi Amoreyskiemu/ ktory mieszkał w Hesebon.

3\. A ták pan Bog nász podał pod moc násze Og królá Básáńskiego y wszystek lud iego/ kthorechmy áż do iednego wymordowáli.

4\. Tegoż też czásu pobráliśmy wszytki miástá iego/ á żadne nie było ktorego byśmy nie wzięli z szesćidziesiat/ to iest wszytkę kráinę Argob/ ktore iest krolestwem Og w Básán.

5\. A ty wszytki bárzo wysokimi mury/ bronámi y zatworámi opátrzone były/ oprocz ieszcze wielkiey liczby miásteczek nie oprawionych murem.

6\. Ktoreśmy spustoszyli iáko y Sehonowe Krolá Hesebońskiego/ borzac wszytki miástá/ z mężmi/ niewiástámi/ y dźiećmi.

7\. Tylko wszythki bydłá y łupy z miast ich tych my miedzy sie rozebráli.

8\. J ták tegoż czásu odieliśmy dwiemá krolom Amoreyskim ziemię z tę strone Jordanu/ od rzeki Arnon áż do gory Hermon.

9\. Ktora Sydończycy zowa Sáryon/ á Amoreyczycy Sánir.

10\. Wszytki miástá w rowninách/ y wszytkę kráinę Gáláád/ tákże wszythkę kráinę Básán/ áż precz ku Selcháy Edrei/ ktore miástá sa w Básán w krolestwie Ogá.

11\. Bo iedno ten Og krol Básán sam był ieszcze pozostał od Obrzymow/ ktorego też łoże żelázne ieszcze iest w Rábát v Ammonitow ná dziewiaći łokiet w dłusz/ á wszerz ná czthery łokćie/ [A] práwie męskie.

> [A] To iest miáry pospolitey práwie dobrey.

12\. Tegożechmy ć czásu ziemię tę wzięli od Aroer ktore iesth nád rzeka Arnon/ á połowice gory Gáláád z miásty iey podałem Rubenitom y Gádytom.

13\. A druga część Gáláád/ y wszytko krolestwo Básáńskie krolá Og/ pusćiłem połowicy pokolenia Mánasesowego/ to iest wszytkę kráinę Argob/ ze wszytka Básáńska ziemia ktora zwano Obrzymska.

14\. Y wziął Jáir syn Mánássesow wszytkę kráinę Argob/ áż do gránice Gessury y Macháty/ ktora náz wał od swego imienia Básánháwot Jáir/ ták iż ieszcze y do tych czásow toż przezwysko ma.

15\. Alem Máchirowi dał Gáláád.

16\. Rubenitom theż y Gádytom od Gáláád áż do potoka Arnon/ dałem to co iest miedzy rzeka y gránica áż ku rzece Jabok/ ktora graniczy od Ammonitow.

17\. Przytym rowniny/ y Jordan z iego pográniczym od Ceneret áż do morzá ktore leży w polách/ to iest do Morza słonego/ pod Azdodfásgá ku Wschodu słońcá.

18\. Thedym ia ná on czás roskazał wam w ty słowá/ Gdyż Pan Bog wász dał wam posieść tę ziemię/ wy wszyscy ktorzyśćie sa mężnieyszy/ idźćie zbroynie przed Izráelitámi bráćia wásza.

19\. Ale w mieśćiech wászych ktorem ia wam dał/ zostána żony/ dźieći y bydlá/ o kthorem wiem iż go dosyć maćie.

20\. Aż też y bráćia wászy dostána sobie odpoczynienia od Páná iáko y wy/ á przyda do osiadłośći ziemie oney/ ktora im Pan Bog wász da zá Jordanem/ tam wy potym wroćićie sie káżdy z was do imienia swego/ ktorem rozdał miedzy was.

21\. Tegoż czásu roskazałem Jozuemu tymi słowy/ Widźiałeś oczymá swemi/ co pan Bog vczynił onym dwiemá Krolom/ toż też wszytko vczyni

Pan

Pan inem wszytkiem krolestwam/ przez ktore przechodźić bedźiesz.

22 A ták sie ich nie lekaycie/ ábowiē Pan iest Bogiem wászym/ á onżeć zá was walczy.

23 Y modliłem sie ták ná on czás ku Pánu.

24 Pánie Boże/ gdyżeśmi poczał okázowáć słudze twemu/ znáki możności twoiey/ y mocna reke twoie/ á iżteż niemász Bogá inego ná niebie áni ná ziemi/ ktoryby mogł ták możne spráwy okázowáć.

25 Proszećie ábych sie przepráwił/ á ogladał te wyborna ziemie zá Iordanem/ z ona wdźieczna gora/ y z Libanem.

26 [B] Rozgniewał sie thedy Pan ná mie dla was/ y nie wysłuchał mie/ á nád tho zákazał mi/ ábych wiecey o to by słowá nie mowił/ powiedáiac mi/ Dosyć ty masz.

B Widźiemy tu iáko sie Swieci pod czás modla sámi nie wiedza o co/ á wszákoż ich przedsie nieodrzuca pan folguiac ich krewkości/ á dawáiac iem co lepszego niż oni żadáia.

27 Ale wnidź ná wierzch gory Fázgá/ á obroćiwszy swe oczy ku Zachodu/ ku Pułnocy/ ku Połudnniu y ku Wschodu/ ogladay oczymá swemi/ bo ty nie przepráwisz sie zá Iordan.

28 A wszákoż poruczż to Iozue/ á doday mu sercá/ y potwirdź go/ ábowiem on bedzie hetmánem ludu tego/ á podźieli im w dźiedźictwo ziemie ktora ty ogladasz.

29 A ták mieszkálichmy w dolinie przećiw [C] Bethfegor.

C Bethfegor miásto iest/ ktore było wezwáne od Báálwaná tegoż imienia.

Kapitu. 4.

1. Zakon Páński ma być pilnie chowan/ á nie ma do niego nic być przydawano/ ábowiem iest żywot y madrość ludzka/ ktorego sie dźieci vczyć máia. 16. Żadnych obrázow áby nie czyniono. 26. Karánie bałwochwálcow. 41. Miástá vćieczki.

1. 
Theras iuż Izráel słuchay vstaw y praw ktorich ia was vcze/ ábyśćie im dosyć czynili/ á żebyśćie żyli/ y przyszli do osiádłośći ziemie oney ktora Pan Bog oycow wászych wam dawa.

2. [*A] Nie przydawayćiesz nic do tego co ia wam roskázuie/ áni też czego z tego vymuyćie/ ábyśćie záchowáli roskazánia Páná Bogá wászego/ ktore ia wam roskázuie.

* Przyp. 30. v. 6. A z tąd báczyć mamy/ iż káżda chwałá oprocz słowá Bożego wymyslona/ ma być odrzucona.

3. [†] Widźiały oczy wásze co vczynił Pan nád Báálfegorem/ ábowiem wszystki ony ktorzy náśládowáli Báálfegorá/ tych z pośrzodku was wytráćił Pan Bog wász.

† w. 4. Mo. 25. v. 4. Iozue. 22. v. 17.

4. A wy ktorzyśćie mocnie przystáli do Páná Bogá wászego/ wszyscy y dźiś żywiećie.

5. Pátrzćiesz iż ia was vcze vstaw y praw ták iáko mnie roskazał Pan Bog moy/ ábyśćie ták czynili w ziemi tey/ w kthorey osiádłość [B] przychodźićie.

B Abowiem iuż pozeli byli dostáwáć ziemie oney.

6. Stáraycież sie iákobyśćie temu dosyć czynili/ ábowiemći w tym położoná iesth madrość y rostropność wászá przed inymi narody/ áby oni słucháiac tych wszytkich vstaw rzekli/ Záprawde lud ten iest madry/ rostropny/ y zacny.

7. Abowiem ktoryż iest thák zacny narod/ [C] do kthoregoby Bogowie thák przychodźili/ iáko Pan Bog nász do nas przychadza ile kroćkolwiek wzywamy go.

C To iest nád ktorymiby ták byli bogowie litośćiwi/ á iżby im w trapieniu ná pomocy byli.

8. Abo gdźież iesth tákowy narod/ ktoryby ták spráwiedliwe vstáwy y práwá miał/ iáko iest wszytek zakon then/ ktory ia dźiś przekłádam przed wámi.

9. A wszákoż sie strzeż/ á badź pilen sam siebie/ ábyś tego nie zápomniał co ogladáły oczy twoie/ á iżby nic nie wychodźiło z sercá twego po wszytek czás żywotá twego/ owszem tego vcz synow y wnuczat twoich.

10 Niezápominay w ktorys dźień stał przed oblicznośćia Páná Bogá twego w Horeb/ gdy mnie Pan roskazał/ Zgromadź do mnie lud ten ábym im opowiedział wszitki słowá moie/ kthorych sie oni vczyć máia/ [D] áby sie mnie bali/ pokad ná ziemi żyć beda/ vczac thego y dźiatek swoich.

D Prawdźiwe vżywánie zakonu tu sie vkázuie/ iż sie z niego vczyć mamy boiáźni Bożey/ tho iest/ ábychmy mu służyli á miłowáli go z chući synowskiey/ ktora sie boi każdego nie posłuszeństwá.

11. [//] Zeszliśćie sie tedy á stáneliśćie pod gora/ gdy gorá mgla/ obłokiem/ y ćiemnośćiámi bedac okrytá/ áż do puł niebá ogniem pałáłá.

// w. 2. Mo. 19. v. 18.

12. Támże Pan do wás mowił z pośrzod ogniá/ y słyszeliśćie głos słowiego/ [E] áleśćie żadnego podobieństwá nie widźieli iedno tylko głos.

E Nie może nic prawdźiwiey znáczyć Bogá/ iáko głos y słowo ktore iest duchem sámo w sobie/ iáko y Bog iest Duch.

13. Támći wam oznaymił przymierze swoie/ á roskazał ábyśćie ie záchowywáli/ to iest dźieśiećioro przykazánie/ ktore ná dwu tablicách kámiennych nápisał.

Y tegoż

Przykazánie za konne.

14 Y tegoż czásu roſkazał mi tham Pan ábych was náuczał vſtháw y praw/ wedle ktorych ſie w ziemi ſpráwowáć maćie/ do ktorey idźiećie á byśćie ią poſiedli.

15. Maćie ſie tedy pilnie przeſtrzegáć gdyżeśćie nie widźieli podobieńſtwá żadnego w on dźień w ktory Pan z wámi mowił z Horeb pośrzodku ogniá.

16 Abyśćie ſie nie vwiedli á nie czynili ſobie báłwaná/ ábo obrázu ná iákiżkolwiek kſztałt/ ábo meżczyńſki ábo niewieśćI.

17. Abo też ná kſztałt iákiego ziemſkiego zwierzećiá/ tháktże ná podobieńſtwo ptáſtwá ſkrzydláſtego látáiącego ná powietrzu.

18 Ani też ná podobieńſtwo iákiey gádźiny ktora ſie płáza po ziemi/ áni ná kſztałt iákiey ryby ktora ieſth w wodźie pod ziemią.

19 Tákże gdy ku niebu podnieśiećie oczy ſwe/ á vyzrawſzy ſłońce/ mieśiąc y gwiazdy ze wſzytkimi zaſtepy niebieſkiemi/ nie vwodźcieſz ſie/ abyśćie ie chwálić/ ábo ſie im kłániáć mieli/ [F] Gdyż ich Pan Bog wáſz zrządźił ku poſłudze wſzythim ludźiam mieſzkáiącym pod niebem.

20 Ale ć was ſam Pan wyrwał y wywiodł z żeláznego piecá Egiptſkiego/ ábyśćie byli dźiedźicznym ludem iego/ iáko oto dźiś ieſteśćie.

21. [*] Támże z wáſzey przyczyny rozgniewał ſie Pan ná mie/ á przyśiągł że zá Iordan prześć nie mam/ áni wnidź do oney przewyborney źiemie/ kthora Pan Bog wáſz dá ie wam w dźiedźictwo.

22 [&] A tákże ia vmretu w tey ziemi/ á nie przeydę zá Iordan/ ále wy przeydźiećie á otrzymaćie ták dobrą ziemię.

23 [G] Oſtrzegayćieſz ábyśćie nie zápámietáli przymierza ktore z wámi vczynił Pan Bog wáſz: Nie czyńćieſz ſobie żadnego rytego obrázu/ áni podobieńſtwá żadnego ze wſzytkich rzeczy kthorych wam zákazał Pan Bog wáſz.

24 [*] Abowiem Pan Bog wáſz [H] ieſt ogień trawiacy/ á Bog zápálczywy w miłośći.

25 A gdy ſie wam národźi ſynow y wnuczat/ á ſthárzeiećie ſie w ziemi oney/ ieſliby śćie ſie vwiedli czyniąc ſobie báłwany ryte/ ábo podobieńſtwo iákieykolwiek rzeczy/ á dopuśćili byśćie ſie grzechu/ obrużáiąc ná ſie Páná Bogá wáſzego.

26 Tedy ſie ia oświadczam dźiś [I] y niebem y ziemią przećiwko wam/ iż wy koniecznie rychło poginiećie z źiemie/ do kthorey ſie przepráwiaćie przez Iordan/ ábyśćie ią poſiedli/ á nie przedłużą ſie tám dni wáſze/ bo pewnie bedźiećie wytráceni.

27 A [K] roſproſzy was Pan Bog miedzy narody/ thák iż was máluczka liczbá bedźie miedzy ludem onym/ kedy was wypedźi Pan.

28 Támże bedźiećie ſłużyć Bogom rekámi ludzkiemi vrobionym/ drzewniánym y kámiennym/ kthorzy nie widzą/ nie ſłyſzą/ nie iedzą/ áni żądney wonnośći czuią.

29 Aczkolwiek y tám [†] gdy ſzukáć bedźiećie páná Bogá wáſzego/ znaydźiećie go/ ieſliż z cáłym ſercem/ á ze wſzytkim vmyſłem ſzukáć go bedźiećie.

30 Gdy zoſtániećie w vtrapieniu/ á wſzytko to ná was przydźie/ tedy ſie ná oſtátek wroćiće do Páná Bogá ſwego/ á poſłuſzni bedźiećie głoſu iego.

31. Abowiem ieſt Bogiem miłośćiwym Pan Bog twoy/ nie opuśći ćie áni ćie wyglądźi/ á nie zápomni przymierza ktore przyśiągł oycō twoim.

32 Dowiáduyże ſie iedno teras o dáwnych czáśiech kthore były przed tobą/ od tąd iákoż Pan Bog ſtworzył człowieká ná źiemi/ á od iednego końcá niebá áż do drugiego/ ieſliż kiedy z tháłá ſie rzecz ták wielka/ iáko tá ieſth/ ábo ieſliż co temu podobnego gdźie ſłychano.

33 Słyſzałli kiedy ktory narod głos Bogá mowiącego z ogniá/ ták iáko ś ty ſłyſzał/ á zoſtał żyw?

34 Abo kuśił li ſie ktory Bog przyść á obráć ſobie iáki narod z pośrzodku inego narodu przez pokuſy/ przez znáki/ cudá/ walki/ przez mocną reke y wyćiągnione rámie/ przez ſtráſzliwe widzenia/ ktore rzeczy wſzytki przed oczymá wáſzymi ſpráwował dla was w Egypthćie Pan Bog wáſz?

35 Y dał wam to oglądáć/ [L] ábyśćie wiedźieli/ iż Pan ieſt Bog/ á żadnego inego náden niemáſz.

[F] Nie słuſza tedy rzeczy ſtworzonych ná co inego vżywáć iedno ná tho nacz ſą od Páná ſtworzone/ A przetoż ći kthorzy ku chwale Bożey vżywáią ſoli/ wody/ y inych rzeczy/ grzeſzą pſuiąc práwdźiwe ich vżywánie/ á toż też y o czárownikoch rozumieć mamy.
*w.4.Mo.20.v.12 Wyżſzey.1.v.37.y.3.v.26. Niżey.31.v.2.
& Niżey.34.v.1.

G Ták czeſte powtarzánie tego zákazánia vczy á nápomina nas/ iáko ſie pan brzydźi báłwany.
*Żydow.12.v.29.
H Pan ieſt ogniē trawiącym wſzytki niewierniki ktory ie ták trawi nie ináczey iáko ogień drwá ſuche/ żadnemu nie przepuſzczáiąc.

I To oświádczenie ieſt práwie włáſne abowiem niebo y źiemiá ſą prawdźiwemi świádki/ táſki y gniewu Bożego przećiwko nam Láſki/ gdi nam dawa obfitość wſzego dobrá/ A Gniewu/ gdy ná nas dopuſzcza głod y nieurodzay. O tym pátrz.30.v.19.
K Tu ieſt proroctwo o Żydách/ iż mieli być roſproſzeni miedzy Aſsyryany/ Bábilończyki/ Greki/ y Rzymiány/ przydawáiąc tu proroctwo o ich náwroceniu w wier.29. O czym y Páweł s. przypomina. Rzym.11.
† Mądr.1.v.2.

L W thych wiech vkázi prawdźiwy tek cudow/ iż poznawamy ná Bogá.

36 Thenżeć dał słyszeć z niebá głos swoi [M] ku náuce twoiey/ á thobie okazał náziemi on wielki swoy ogień gdźieś thy słyszał słowá iego z pośrzodku ogniá.

M Osobliwy vrząd zakonu iest aby vczył/ Bo ieśliż oskárża ábo potępia tedy sie to stawa dla grzechu/ nie z własności zakonu.

37 N A iż vmiłował przodki thwe obrał przyszłe potomstwo ich/ † á wywiodł ćie z Egyptu przed sobą wielką mocą swoią.

N Vkázuie że wszytki rzeczy dobrowolnie á dárem są im podáne/ á oprocz wszey zasługi/ Abowiem też oycowie ich byli synowie gniewu iáko y drudzy/ á wszákoż byli wezwáni z sámey dobroći y miłośierdzia Bożego.
† w 2. Mo. 13. v. 21.

38 Aby wygnał przed thobą narody wiecźsze y możnieysze/ nizliś thy iest á iżby ćie wwiodł do ziemie ich y podał ći ią w dźiedźictwo/ iákosie to dźiś okázuie.

39 A przetoż obácz dźiś/ á przywiedź sobie ná pámięć/ iż pan Bog iest ná niebie wzgorę/ y ná ziemi nisko/ á nie iest nádeń iny.

40 Záchowayże tedy vstáwy y roskazánia iego/ ktore ia dźiś roskázuię tobie/ ábyć sie po wszythki dni dobrze wodźiło y dźiatkom twę po tobie/ á iżbyś długo żył ná ziemi/ ktorą da tobie Pan Bog twoy.

41 Tedy Moizesz oddźielił trzy miástá z te strone Iordanu ku Wschodu słońcá.

42 Aby sie tám vćiekał mężoboycá/ ktoryby kogo z nieobacżenia zabił/ nie máiąc z nim nieprzyiáźni przed tym/ á then vćiekszy sie do iednego miástá z tych/ áby był bespiecżnym.

43 ″ Y było iedno Bezer w puszczey/ w rowninie miedzy Rubenithy/ á drugie Rámoth w Gáláád miedzy Gádyty/ á trzećie Golám w Basan/ miedzy Mánássity.

″ Iozue. 20. v. 8.

44 Tenći tedy iest zakon ktory Moizesz przekłádał Izráelitom.

45 Ty też są świádectwá/ vstáwy y práwá/ kthore im Moizesz opowiedźiał gdy wyszli z Egiptu.

46 Z te strone Iordanu [O] w dolinie przećiw Bethfegor/ w ziemi Sehoná krolá Amoreyskiego/ ktory mieszkał w Hesebon/ á porażon iesth od Moizeszá y od Izráelitow/ gdy wyszli z Egyptu.

O To iest w ziemi Moábskiey.

47 Y podbili pod sie ziemie iego/ y ziemie Ogá krolá Básánskiego/ dwu krolow Amoreyskich/ ktorzy byli z te strone Iordanu ná Wschod słońcá.

48 Od Aroer ktore iest ná brzegu po toku Arnon/ áż do gory Son/ á tá iest Hermon.

49 Y wszytki polá nád Iordanem ku Wschodu słońcá/ áż do Morzá ktore iest w polu pod Asdothfásgá.

KApitu. 5.

Vpominánie/ áby lud Izráelski zakon Boży chował.

1. Iáko zákon iest dan y Powtorzon przez Moizeszá. 3 Moizesz iest pośrzednikiem miedzy ludem y Bogiem.

1. ZWołáwszy tedy Moizesz wszytkich Izráelitow/ vczynił do nich rzecz w thy słowá/ Słuchaićie Izráelczycy vstaw y praw/ ktore ia dźiś opowiedam w wásze vszy/ iżbyśćie sie ich vczyli/ á pilnie ie chowáli.

2. * Pan Bog nász wziął z námi przymierze w Horeb.

* w 2. Mo. 19. v. 5.

3. A A thego przymierza nie vczynił Pan z oycy nászymi/ ále z námi ktorzychmy dźiś tu oto wszyscy są żywi.

A Niektorzy thák czytáią y wykłádáią/ Nie tylko z oycy nászymi/ ále tesz y z nami.

4. Pan Bog oczywiśćie mowił z wámi/ ná oney gorze z pośrzod ogniá.

5. Támżem ia ná ten czás był miedzy Pánem/ y miedzy wámi/ ábym wam odnosił słowo Páńskie/ iżeśćie wybędąc ogniem przestrászeni ná gorę nie weszli/ A tákći on mowił.

6. † Iam iest Pan Bog twoy/ kthorym ćie wywiodł z ziemie Egypt skiey/ z domu niewoley.

7. Nie miey cudzych Bogow przedemną.

8. ″ Nie czyń sobie rytego báłwaná/ áni obrázu żadnego/ podobnego rzeczam tym/ ktore są ná niebie wzgorę/ áni też tym ktore są ná ziemi nisko/ áni tym co są w wodách pod źiemią.

9. Nie kłániay sie im/ áni ich chwal ♀ Abowiem Iam iest Pan Bog twoy Bog zawisny w miłośći/ mszcząc sie nieprawośći oycow nád syny do trzećiego y czwártego pokolenia/ tych co mie nienawidzą.

10 A czyniąc miłośierdźie nád thyśiącmi tych co mie miłuią/ y záchowáią sie wedle roskazánia mego.

11. * Niebierz ná dáremno imienia Páná Bogá twe° / ábowiem Pan pomśći sie nád tym/ ktory ná prożno imię iego bierze.

12. † Záchowyway dźień Sábáthny ábyś gi świećił/ ták iáko tho tobie roskazał Pan Bog twoy.

13. Przez sześć dni będźiesz robił y odpráwisz wszytki twoie roboty.

14 ″ Ale dniá śiodmego [B] iest odpoczynienie Páná Bogá twego/ Zadney ro

† w 2. Mo. 20. v. 2.
Psalm. 81. v. 11.
″ w 2. Mo. 20. v. 4.
w 3. Mo. 26. v. 1.
Psalm. 97. v. 7.
♀ w 2. Mo. 20. v. 5.
y 34. v. 7.
Jerem. 32. v. 18.
* w 2. Mo. 20. v. 7.
w 3. Moi. 19. v. 12.
Mát. 5. v. 33.
† w 2. Mo. 20. v. 8.
y 31. v. 14.
Eze. 20. v. 12.
″ w 1. Mo. 2. v. 2.
Zyd. 4. v. 4.

B To odpoczynienie spo nie troiákiem sposobem rozumieć mamy/ Naprzod dla porządku vsthá wionego w kośćiele ku obchodzeniu rzeczy Boskich y swiethych. Drugie ku vlżeniu pracey sługom/ Thrzećie nam znáczy odpoczynienie duchowne/ ktore w tym záwisneło iż byśmy przesthali od sprăw własnych ćiáłá násze° / ábyś nas sam pan Bog spráwował wolą swą/ w czym należy odrodzenie násze.

Dziesięcioro Boże przykazanie.

ney roboty nie poczynay weń/áni syn thwoy/áni thwa corká/áni sługá twoy/áni służebnica twoiá/thákże áni woł/áni osieł twoy/áni żadne bydlątko twoie/áni gość twoy ktho ry mieszka w domu twym/thák iżby sługá twoy y służebnica twa odpoczyneli iáko y ty.

15. A pámietay żeś też był sługa w Egypćie/á iżeś z támtąd wywiedzion możną reką y wyćiągnionem rámieniem Páná Bogá twego/á przetożći roskazał Pan Bog twoy/ ábyś obchodził dzień Sábatny.

*w.2.Mo.20.v.12. Ekle.3.v.9. Mat.15.v.4. Mar.7.v.10. Efe.6.v.2.

16. *Czći oyca twego y mátke twą/ ták iáko tho Pan Bog twoy roskazał tobie/ábyś y długo y szcześliwie żył ná ziemi/ktora tobie dawa Pan Bog twoy.

*w.2.Mo.20.v.13. Mat.5.v.21.

17. *Nie zábiiay.

18. Nie cudzołoż.

19. Nie krádni.

20. Nie powiaday świádectwá fálszywego przećiw bliźniemu twemu.

*Rzym.7.v.7.

21. *Nie pożąday żony bliźniego twego/áni domu iego/polá iego/sługi/służebnice/wołu/osłá/áni wszytkiego cokolwiek iest iego.

22. Tyćá słowá ktore Pan do wszytkiego zgromádzenia wászego mowił z posrzodku ogniá/z Obłoku y z ćiemnośći głosem wielkim/á nic wiecey [C] nie przydał/y toż ná dwu [D] kámiennych thablicách nápisał á mnie ie oddał.

C Nicem nie opuścił z thych rzeczy ktore mnie on poruczył/ iákoby rzekł/Thu iuż máćie wszytko.

D Zakon ná kámiennych thablicách nápisány/známionuie iest krnąbrność y zátwárdzenie przyrodzenia naszego.

23. A wy słysząc głos z posrzodku ćiemnośći gdy gorá pałáłá ogniem/ przyszliśćie ku mnie/á zwłasczá książetá z káżdego wászego pokolenia y stárszy wászy.

24. Y mowiliśćie ku mnie/Oto nam vkazał pan Bog nász chwałe swą y wielmożność swą/á słyszeliśmy głos iego z posrzodku ogniá/dźiś widźie my iáko oto Bog mowi z ludźmi/á przedsie zostawáią żywi.

25. A ták teraz przeczże pomrzeć máмy/boć oto ten wielki ogień pewnie nas pożrze/á pomrzemy/ieśliż iesz cze słyszeć bedźiemy głos Páná Bogá nászego.

26. Abowiem ktoż kiedy z ludźi może słyszeć głos Bogá żywiącego/á mowiącego z posrzod ogniá/ iáko my oto/á zostánie żyw?

27. Idźże ty sam á słuchay wszytkiego co bedźie mowił Pan Bog nász/ y thákże odnieśiesz do nas to cokolwiek nam roskaże Pan Bog nász/á my słucháć y czynić to bedźiemy.

28. Ty wásze słowá słysząc / thák do mnie Pan mowił / Słyszałem wszytke rzecz kthorą lud ten vczynił ku tobie/wszytkoć dobrze mowili.

29. [E] Oby záwżdy byli tháкiego sercá ku boiaźni moiey/á iżby záchowywáli przykázánia moie po wszythki czásy/áby y iem y dźiatkom ich wszytko sie dobrze dźiało ná wieki.

E Tu Pan Bog ludzkiem obyczáiem mowi/ máiąc wzgląd ná krewkość człowieczeństwá nászego/á bacząc záthwárdźiáłość serc ludu onego.

30. Idźże á powiedz iem áby sie wroćili do namiotow swoich.

31. A ty tu zosthań przy mnie/y opowiem tobie wszytki roskazánia/vstáwy/y práwá / kthorych ie náuczysz áby sie wedle nich sprawowáli w źiemi ktora im wośiádłość podam.

32. Stáraycież sie tedy ábyśćie dosyć czynili roskazániu Páná Bogá wászego/ [F] nieuchyláiąc sie áni ná práwo áni nálewo.

F Tu w tych słowiech dawa nam rozumieć / Iż my sobie nádewszythko nie mamy záwżdy mieć zá wodzą woląPáńską/ ktorą w słowie iego poznawamy/od ktorey sie żadnym obyczáiem nigdźiey od chyláć nie mamy.

33. A iżbyśćie też chodźili káżdą drogą ktorą wam przykazał Pan Bog wász/żebyśćie długo y szcześliwie żyli w źiemi ktorą posiedźiećie.

KApitu. 6.

1.y.17. Vstáwy Boże z pilnośćią chowáne być máią.2.y.13. Páná sie bać mamy. 5. Y miłowáć ie. 13. A przyśięgáć przez imie iego.16. Nie ma być Pan kuszon. 20. Pámiątká ma być czyniona niewolstwá y wybáwienia z Egiptu.



1. To thy są przykazánia vstáwy y práwá ktore pan Bog nász roskazał/ ábych ich was vczył/ iżbyśćie sie wedle nich spráwowáli w źiemi do ktorey idźiećie ábyśćie ią posiedli.

2. Boy sie Páná Bogá twego/chowáiąc pokiś żyw vstáwy y wszytki roskazánia iego ktore ia podawam tobie /ty y syn twoy /y wnuk twoy [A] ábyś ták długiego żywotá dostąpił.

A Tháobietnicá szcześcia doczesnego zgadza sie z przimierzem zásu przesthego/ kthory był czásem ćieniow y figur/ A ták my oniey rozumiecmamy/iáko o obietnicy duchowney ktora należy ná nowe przymierze.

3. A ták słuchay Izráelu/y stáray sie ábyś ták czynił/iżby sie tobie dobrze dźiało/á iżbyś był bárzo rozmnożon/ thák iáko Pan Bog oycow twych obiecał tobie/źiemie obsituiącą mlekiem y miodem.

4. Słuchayże Izráelu/pan Bog nász

Pan ieſt iedyny.

5. *Bedźieſz thedy miłowáł Páná Bogá twe° wſzytkim [B] ſercem twoim/ [C] á ze wſzytkiey duſze twey/ y ze wſzytkich [D] ſił twoich.

6. † A ták ty słowá ktore ia dźiś tobie roſkázuie niechay w ſercu twē bedą.

7. I bedźieſz ie [E] czeſto przypominał ſynom twoim/ á opowiedał w domu thwem y kiedy w drogę poydźieſz/ y kiedy ſie kłáſć y wſtáwáć bedźieſz.

8. Y bedźieſz ie wiązał náznák náreku twoich/ á bedą iáko naczołki mie dzy oczymá twemi.

9. [F] Nápiſzeſz ie też nád drzwiámi domu twego/ y ná bránách twoich/

10. A gdy Pan Bog twoy w wiedźie ćie do źiemie/ ktorą záprzyſiągł przodkom twem/ Abráhámowi Izááko wi y Iakobowi/ iż ią tobie podáć ma y miáſtá wielkie y cudne/ ktoryches ty ſam nie budował.

11. Przytym domy pełne dobr wſzytkich/ ktoryches ty ſam nie náſpiżował/ y ſtudnie ktoryches ty ſam nie kopał/ winnice y oliwne ſády/ ktoryches ſam nie ſádźił/ á náieſz ſie do ſytośći.

12. Tedy oſtrzegay ſie ábyś Páná nie zápominał/ ktory ćie wywiodł z źiemie Egyptſkiey z domu niewoley.

13. *Boyże ſie páná Bogá twe° y ſłuż mu/ [G] á przyſiegay przez imię iego.

14. Nie náſláduyćieſz bogow cudzych/ bogow inych narodow ktorzy ſą około was.

15. By ſnadź gniew Páná Bogá twego nie zápalił ſie przećiw tobie/ á iż byś nie był wykorzenion z źiemie/ A bowiem Pan Bog twoy zápalczywem ieſt w miłośći w pośrzod ćiebie.

16. Nie bedźiećie kuſić Páná Bogá wáſzego/ [♀] iákośćie go kuſili w Máſſá.

17. Záchowywayże z pilnośćią przykazánia Páná Bogá twego/ świádectwá/ y vſtáwy iego ktoreć poruczył.

18. Czyńże tho co ieſt práwe á dobre przed oczymá Páńſkiemi/ ábyć ſie dobrze dźiáło/ á iżbyś przyſzedł w oſiádłość oney przewyborney źiemie/ ktorą Pan záprzyſiągł przodkom twoiem.

19. Aby on wygnał wſzythki twoie nieprzyiaćioły przed tobą/ iáko tho tenże ſam Pan obiecał.

20. A gdyby ćie ná potym ſpytał ſyn twoy mowiąc/ Cożto ſą zá świádectwá/ vſtáwy/ y práwá kthore wam Pan Bog náſz roſkazał.

21. Thedy powieſz ſynowi twemu/ Bylichmy ſługámi Fáráonowemi w Egipthćie/ ále nas Pan Bog z támtąd wywiodł możną reką.

22. Y czynił Pan znáki y cudá wielkie á ſzkodliwe w Egiptćie/ nád Fáráonem y nád wſzytkim domem iego przed náſzymi oczymá.

23. Z thámtądże nas wywiodł/ áby nas wprowádźił/ á oddał nam źiemie kthorą záprzyſiągł oycom náſzym.

24. A ták nam Pan roſkazał abyſmy ſie ſpráwowáli wedle wſzech vſtaw tych/ á iżbychmy ſie bali Páná Bogá náſzego/ żeby ſie nam záwżdy dobrze dźiáło/ á iżby nas w dobrym zdrowiu chował thák iáko ſie to y dźiś dźieie.

25. Y bedźie to nam poczythano ku ſpráwiedliwośći/ ieſliż ſie ſtáráć bedźiem ábychmy czynili doſyć wſzemu roſkazániu temu przed Pánem Bogiem náſzym/ iáko on nam przykazał.

Przykazánia zakonu.

* Mát.22.v.37. Már.12.v.30. Luk.10.v.27.
[B] Przez Serce znáczy wyrozumienie ktore znákiem ieſt wiáry. Rzy.10. Sercem wierzymy ku ſpráwiedliwośći.
[C] Przez Duſze rozumieć mamy wſzytki zmysły człowiecze/ ták zwierzchowne iáko y wnetrzne.
[D] Przez Siły rozumieć mamy moc duchá/ ktory przywodźi wſzytko ćiáło człowiecze ku służbie Bożey.
† Niżey.11.v.18.
[E] Po Zydowſku/ Ty ie oboſtrzáć bedźieſz/ A to słowo w iezyku ſwym znáczy vſtáwiczną pilność około náuki/ ktorą mamy dáwáć dźiatkom náſzem około woley Bożey.
[F] To wſzytko známienuie/ iż we wſzythkim y wſzedy/ chociaſz co myślemy/ mowiemy/ ábo co czyniemy mamy ſobie przekłádáć słowo Boże iáko cel.
* Niżey.10.v.20. Mát.4.v.10. Luk.4.v.8.
[G] To ieſt/ gdyć tego bedźie potrzebá ábyś przyſiągł/ ábo wiem wtym cześć czyniemy Bogu/ gdy świádczymy á wyznáwamy go ſámego być prawdźiwym Bogiem/ ktory zna y wie wſzytki rzeczy co ſą iego á nie kogo inego.
♀ W 2.Mo.17.v.2. W.4.Mo.21.v.5. Mat.4.v.7. Luk.4.v.12.

Kapitu. 7.

1. Z pogáńſtwem áby ſie ſtrzegli towárzyſtwá/ kthorzy dla báłwochwálſtwá máią być wythráceni/ á thego káżdy iáko iádu ſtrzedz ſie ma. 6. Wybránie Boże dárem im przyſzło. 8. Dla przymierza iego z oycy świetemi. 11. Wielka iego miłość y dobrotliwość przećiw ludowi posłuſznemu.



1. Gdy ćie wwiedźie Pan Bog twoy do źiemie do ktorey idźieſz/ ábyś ią poſiadł/ *á poráźi przed tobą wiele narodow/ iáko Heteyczyká/ Gergezeyczyká/ Amoreyczyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Iebuzeyczyká/ ſiedmi narodow wieczſzych y możnieyſzych niżliś ty.

2. A podáć ie w rece Pan Bog twoy/ [A] iż ie poráźiſz/ tedy ie wytráćiſz/ tá nie bedźieſz brał z niemi przymierza/ áni litośći bedźieſz miał nád nimi.

3. Nie wchodźćież z nimi w powinowáctwo/ ábyśćie corki ſwe zá ſyny ich wydá/

* Niżey 31. v.3.
[A] To nie ieſt przećiwne temu/ co náp ſano ieſt v Iozue w.9. o przymierzu/ bo ſie Gabáonity/ bo ſie thy własne przymierze godźiło/ ktorzy ſie dobrowolnie poddáli ku obrzezowániu y chcąc żyć wedle vſtaw y práwa rzeczy poſpolitey Izráelſkiey.
tw.2.Mo.23.v.23. y.34.v.2.

Synai.

Błogosłáwieńſtwá chowáiących zakon páńſki.

ᵒ Niżey.14.v.2. y.26.v.18.

B Lud świety/tho ieſt od inych wyłączony/á ku czći imieniá Páńſkiego poświecony/ co ſie máluczko niżey iáś nie okázuie gdi mowi/ Iż Pan Bog twoy obrał ćiebie.

C Tu mamy náuke co ieſt zá przyczyná dobrodzieyſtw Páńſkich przećiwko nam/ bo nic inego niemáß iedno ſámá dobroć iego / oprocz wßech záſług náßych.

D Táć ieſt nágrodá ktorey chce Bog po nas zá dobrodzieyſtwá ktore nam dawa/ to ieſth/ ábychmy go poználi Bogá prawdziwego / y miłosiernego przećiwo ſwoim sługom/ á ſpráwiedliwym ſądźią thych kthorzy nim gárdzą.

E W Zydowſkiem ſtoi wywarz/á to może być przywłaßczono tym ktorzy Bogá nie nawidzą/ á będźie to słowo znáczyć Przećiw ich oſobie/ ábo zá żywothá ich. Może też być przywłaßczono y Bogu/ á to ſie będźie rozumieć o thych kthorzy obracáią ſwą nienawiść przećiwo oblicznośći Bożey.

F Tá obietnicá doczʒna zámyka w ſobie obietnice niebieſkich dobr przyßłych / kthora ſie nam ſtáłá w Kryſtuſie/ á tá ieſt práwie ćień przećiwkooney.

ſ w.2.Mo.23.v.26.

ich wydáwáć mieli/ ábo thez corki ich bráć zá żony ſynom ſwoiem.

4\. Abowiemby ſyná twe odwiodłá odemnie ku chwaleniu inych Bogow/ ták iżby ſie gniew Páńſki zápálić mogł przećiwko wam/ á was by prętko wygubił.

5\. Ale im ták vczyńćie/ Ołtharze ich poobaláćie/ á Słupy ich pokruſzyćie/ gáie ich poświecone wyrabićie/ á ryte ich báłwany w ogniu popálićie.

6\. ᵒ Abowiemeś ty ieſt lud [B] świety Páná Bogá twego/ ktory ćiebie obrał ábyś był oſobliwym ludem iego/ nád wßythki ine narody źiemſkie.

7\. A nie rozmiłował ći ſie was Pan iżby was wiecey być miáło niż inych narodow/ áni was dla tego obrał/ gdyż was namniey było miedzy wßytkiemi inemi narody.

8\. [C] Ale iż was Pan vmiłował á iż doſyć vczynić chćiał przyſiedze ktora przyſiągł oycom wáßym/ wyrwał was można reka/ y wyzwolił z domu niewoley/ á zrak Fáráoná Krolá Egiptſkiego.

9\. [D] Wiedzże tedy iż Pan Bog twoy ieſt Bog/ á Bog wierny/ ktory dźierży przymierze czyniąc miłoſierdźie áż do tyśiącnego pokolenia/ nád tymi co go miłuią á záchowywáią roſkazánie iego.

10\. [E] A iáwnie odda zápłáte thym co go nie nawidzą/ ták iż ie wytráći/ y nie zámießka áby niemiał odwetowáć iáwnie tym kthorzy go máią w nienawiśći.

11\. Záchowywayże roſkazánia / vſtáwy/ y práwá ktore ia dźiś roſkázuie tobie ábyś ſie w nich ſpráwował.

12\. A ieśliż tych praw słucháć/ y záchowywáć ie y czynić będźiećie / thedy wam Pan zdźierży przymierze y láſke kthora poprzyśiągł przodkom wáßym.

13\. Rozmiłuie ſie ćiebie/ [F] y błogosłáwić á rozmnażáć ćie będźie/ á pomnożyć owoc żywotá twego y źiemie twoiey/ zbożá twoie/ wino/ oliwe/ bydłá/ y ſtádá owiec twych/ w źiemi kthora záprzyśiągł oycom twoim iż ią ma dáć tobie.

14\. Będźieß ßcześliwym miedzy wßemi narody/ ᶠ á nie będźie żaden meżczyzná áni niewiáſtá nie płodnym v ćiebie/ áni miedzy bydłem twoiem.

15\. Pan odeymie od ćiebie káżdą chorobe/ y wßytki ćießkie karánia Egiptſkie ná ktoreś ty pátrzał áni ich dopuśći ná ćie/ ále ie puśći ná wßytki nieprzyiaćioły twoie.

16\. A wymorduieß wßytki narody ktore thobie poddawa Pan Bog twoy/ nie ſfolguieß im/ áni chwálić będźieß Bogow ich/ ábowiemby to ku twemu vpadku było.

17\. Ieśliżbyś rzekł ſam w ſercu ſwem iż narody ony ſą wiecßze niżli ia/ iákoż ie zwalczyć moge?

18\. Tedy ſie ich nie boy / ále przypomni ſobie co Pan Bog twoy vczynił nád Fáráonem/ y nád wßemi Egiptcyány.

19\. Ony karánia wielkie ná kthoreś pátrzał oczymá twemi/ znáki/ cudá/ możną reke/ y rámie wyćiągnione/ ktorym ćie wywiodł Pan Bog twoy/ A toż wßytko vczyni y inem narodom ktorych ſie ty oblicznośći boiß.

20\. *Poßle też ná nie Pan Bog twoy [G] ſirßenie/ áż y oſtátki ich wygubi/ y ty ktorzyby ſie przed tobą kryli.

* w.2.Mo.23.v.23. y.33.v.2. Iozu.24.v.12.

G Abo oſy przez ktore słowo niektorzy rozumieią ſtrách/ ktory ná nie Pan Bog dopuśćił pſuiąc ſerce ták iáko oſá kąſa ćiáło.

21\. Nie boyże ſie ich/ ábowiem Pan Bog ieſt w pośrzodku ćiebie/ Bog możny y ſtráßliwy.

22\. A ſamći Pan Bog twoy/ roſproßy ty narody lekuchno przed tobą/ bo ich ſtrząſkiem nie będźieß mogł wytráćić/ by ſie ſnadź źwierzetá leśne nie rozmnożyły przećiw tobie.

23\. Y podda ie tobie Pan Bog twoy/ á wielkiem ſtráchem ie pogromi/ áż będą do gruntu wyniſzczone.

24\. Y da krole ich w rece twoie/ á wygubiß pámiątke ich ná źiemi / á żaden ći ſie nie oprze / áż wytráćiß z nich káżdego.

25\. A popáliß ogniem obrázy Bogow ich/ † á złotá ábo ſrebrá ich nie bierz dla iákiego łákomſthwá ſobie / áby tho ku thwemu vpadku nie było/ gdyż ſie thym brzydźi Pan Bog twoy.

† 2.Mách.12.v.40.

26\. Nie wnośże do domu twego tákiey żadney [H] obrzydłośći / ábyś też wprzekleństwie iáko y oná nie zoſthał/ ále ſie ią brzydźić maß/ á obmierzáć ią ſobie/ bowiem ieſt [I] Przeklectwo.

H To ieſt Báłwaná ſproſnego.

I Abo rzecz zákazána oczym pátrz Iozu.6.v.18.

KApitu. 8.

2. Jáko Pan rzadźił/záchowywa/y náncza lud swoy/gdy śie záchowuie podług roſkázánia iego. 7. Obiecuie mu wiele dobrá. 11. Y grozi przeſtępcom wielem złego.



1. WSzytki roſkázánia/ktore ia dźiś podawam tobie/záchowywáć bedźieſz ſpráwuiąc śie wedle nich/ábyś żył/y był rozmnożon/á wſzedł w oſiádłość źiemie tey/ktorą Pan Bog zápřyśiągł oycom twoim.

2. Pámietayże wſzythke droge/po ktorey ćie wiodł Pan Bog twoy/* przez puſzczą przez thy czterdźieśći lat/áby ćie karał y kuśił/A á poznał v myśl twoy/ieſliżbyś chował iego roſkázánie czyli nie.

3. A przetoż ćie dręczył/y głodem ćie ćiſnął/á pothym kármił ćie mánną/ ktoreyeśćie áni thy/áni przodkowie twoi nie ználi/ áby ćie náuczył † iż człowiek nie żywie w ſámem B chlebie/ ále też y w tym wſzytkim co pochodźi z vſt Páńſkich.

4. Száty thwe nie śie nie náruſzyły ná tobie/C ánić nápuchłá nogá przez ty czterdźieśći lat.

5. Poznayże to tedy w sercu ſwem/ że ćie Pan Bog thwoy ćwiczy iáko człowiek ſyná ſwoiego.

6. A przetoż záchowyway przykazánia Páná Bogá twego/á iego śie boiąc chodź drogámi iego.

7. Abowiem Pan Bog twoy wiedźie ćie do źiemie przewyborney/do źiemie gdźie ſą rzeki/wod D głebokośći/y ſtoki ktore płyną z dolin y z gor.

8. Do źiemie obfitey w pſzenicę/w ieczmień/w wino/w figi/w pomágránaty/do źiemie pełney drzew oliwnych/y miodu.

9. Do źiemie gdźie vżywieſz chlebá oprocz niedoſtátku/á żadney rzeczy w niey pothrzebowáć nie bedźieſz/ do źiemie w ktorey ſą E kámienie żelázne/á w iey gorách miedź kopáć bedźieſz.

10. A gdy śie náieſz do ſythośći/F bedźieſz chwalił Páná Bogá thwego zá one przewyborną źiemię/ktorą on dał tobie.

11. Strzeż że ábyś niezápomniał Páná Bogá twego/gdybyś nie záchowywał roſkázánia/ praw y vſtaw iego/ktore ia dźiś roſkázuie tobie.

12. Abyś náiadſzy śie do ſythośći/y mieſzkáiąc w domoch pięknie od ćiebie pobudowánych.

13. Y gdyć śie námnoży bydło y ſtad/ á názbieraſz ſobie doſyć złotá ſrebrá y inych wſzytkich rzeczy.

14. G Nie podwyżſzał sercá ſwego/ á nie zápominał Páná Bogá twego/ ktory ćie z domu Egiptſkiego niewolniczego wywiodł.

15. Ktory ćie przeprowádźił przez te wielką á ſtráſzną puſzczą gdźie było pełno wężow ogniem zárażáiących y niedźwiadkow/ y ſuſzey/ y ktory ćię z Skały thwárdey wode wywiodł.

16. Ktory ćie kármił Mánną ná puſzczy/kthorey nie ználi przodkowie twoi/áby ćie trapił y doświádczał/ ábyć ná oſtátek dobrze vczynił.

17. H Nie mow że w sercu ſwym/Moc moiá/y śiły rąk moich nábyły mi tych dobr.

18. Ale pámiethay ná Páná Bogá thwego/ábowiemći on ſam ieſth/ ktory tobie dodał mocy ku zbieraniu tych bogactw/áby potwierdźił przymierzá ſwego/ kthore záprzyśiągł oycom twoim/ iáko to okázuie dźień dźiśieyſzy.

19. Ale ieśliż zápomniſz Páná Bogá twego/ á bedźieſz náśládowáł inych Bogow czćiąc y chwaląc ie/ tedy ia wam dźiś zá pewne obiecuie iż poginiećie.

20. A iáko wytráći Pan przed wámi ine narody/tákże y wy zginiećie/ dla tego iżeśćie poſłuſznemi nie byli głoſu Páná Bogá wáſzego.

* Niżey.29.v.5.

A Nie iżby Pan Bog vmyſłu ich nie znał/ale ich doświádczyć chćiał/ A ták że to słowo poznánia/rozumie śie tu o doświádczeniu ábowiem Pan doświádcza y kuśi ludźi dla ich pożytku/to ieſt/ábyiem vkazał krewkość y mdłość ich/ ále czárt y náſzá chuć ináczey nas kuſzą/ to ieſt áby nas ſkáźili y zátráćili.

† Mát.4.v.4. Luk.4.v.4.

B Żywot ludzki nie podpiera śie chlebem áni pokármẽ/ ále ſámem Bogiem/á wſzytek w nim záwiſnął/To co thu powieda iż pochodźi z vſt Bożych/ tedy rozumie o iego roſkázániu y vſtáwách.

C Abo Nie chodźiteś boſo.

D Jeźioro Cyneret y Morze słone.

E Tu z tych słow rozumiemy iż tám były rudy ku kopániu.

F Tu nam okázáne ieſt práwdźiwe vżywánie dobr ktorych nam vżycza Pan Bog/ábychmy ich z dźiękowániem vżywáli ku chwale iego.

Vpominánia do ludu Jzráelſkiego.

G Abowiem poſpolićie ſczęśćie y obfithość czyni myśl wysoką człowiekowi/á przywodźi go w zápámiethánie Bogá.

w.2.Mo.16.v.15. Pſalm.78.v.24. Mądr.16.v.20. Jan.6.v.31. 1.Korin.10.v.3.

H Tu ieſt poſpolita náuká dla wſzytkich wiernych/ ile kroć dobrá ty doczeſnie im przypadáią/ ták z ſpráwy iáko y z dowćipu ich/ ábo iákimkolwiek inem ſpoſobem/áby to wſzytko przyczytáli Pánu.

KApitu. 9.

1. Pan bozy mocarze dla złośći ich/á w wodźi do źiemie ich Jzráelity. 7. Mojżeſz im opowieda przeſthępſtwá ich. 13. Rozgniewánie y miłośierdźie Boże.



1. SLuchayćie Jzráelczycy/A Wy iuż przeydźiećie zá Jordá ábyśćie pod mocſwą podbili narody możnieyſze y mocnieyſze niżli wy/y miáſtá wiel-

A w Żydowſkiem ſthoi/ Wy dźiśia przeydźiećie to ieſt po málem czáśie.

Cielec złoty.

ſtá wielkie áż pod niebo obronne.

2\. Lud wielki y wyſokiego wzroſtu/ ſyny [B] Enákowe ktore znaćie/ o ktorych ſłyſzeliśćie/ co powiádano/ Y ktoż ſię Enácitom oprzeć może?

[B] Abo Obrzymy.

3\. Ale tho wiedzćie dźiśia/ iż Bog wáſz ieſtći on/ ktory idzie przed wámi iáko ogień trawiacy/ on ie ſam poborzy á wam ie podda/ á wypedźićie ie y wygłádźićie bárzo pretko/ ták iáko to wam obiecał Pan.

4\. Nie chćieyćieſz mowić w ſercu ſwẽ/ gdy ie Pan Bog wáſz wypedźi przed wámi/ Pan dla ſpráwiedliwośći náſzey wprowádźił nas/ ábychmy poſiedli źiemie te/ Abowiem Pan ony narody dla nie práwośći ich rozegnał przed wámi.

5\. Nie dla wáſzeyći ſpráwiedliwośći/ áni práwośći ſercá wáſze° wnidźiećie w oſiádłość źiemie ich/ ále Pan Bog wáſz ony narody dla wyſtepkow ich wypedza przed wámi/ á iżby to wypełnił co przodkom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi y Jákobowi poprzyśiagł.

6\. Wiedzćieſz tedy żeć nie dla wáſzey ſpráwiedliwośći oſiádłość oney przewyborney źiemie bedźie wam dána od Páná Bogá wáſzego/ gdyżeśćie wy ſa ludźie [C] twárdego kárku.

[C] To ieſt źli/ odporni y krnąbrni/ á to podobieńſtwo ieſt wźięte od wołow/ kthorzy ná ſie iarzmá włożyć nie dopuſzczáia.

7\. *Wſpomnićie á niezápámiethaycie/ iżeśćie wy ná puſzczy gniewali Páná Bogá wáſzego/ á od onego dnia iákośćie z Egiptſkiey źiemie wyſzli/ ážeśćie tu ná to mieyſce przyſzli/ byliśćie Pánu odpornemi.

*w.2.Mo.14.v.10. y.16. v.2.y.17.v.2. w.4.Mo.20.v.4.

8\. [D] Tákżeśćie y w Horeb Páná obruſzyli ná ſie/ y ták ſie był rozgniewał/ iż chćiał was wygłádźić.

[D] Ná on czás gdy Cielcá złotego chwalili.

9\. Ná on czás gdym ia był wſzedł ná gore/ ábych wźiął tablice kamienne/ tablice przymierza kthore Pan brał z wámi/ † y trwałem ná gorze czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ nie iedzac chlebá/ áni piiac wody.

† w.2.Mo.24.v.18. y.34.v.28.

10\. ° Tedy mi Pan dał dwie thablicy pálcem Bożym nápiſáne/ ná ktorych ty wſzytki ſłowá były/ ktore Pan do was mowił ná gorze z pośrzodo ogniá/ w dźień zgromádzenia wáſze°

° w.2.Mo.31.v.18.

11\. A gdy wyſzło czterdźieśći dni/ y czterdźieśći nocy/ gdy mi Pan dwie tablicy kámienne/ to ieſt tablice przymierza dał.

12\. Tedy ták zemna mowił/ Wſthań á idź z thad co narychley/ ábowiem lud twoj ktoryś z Egiptu wywiodł popſował ſie/ á predko ſie vchylili z drogi/ ktora ia im roſkazał/ y vlali ſobie Bałwaná.

13\. A przetoż ieſzcze mowil ku mnie tymi ſłowy/ Záiſthe widze iż to ieſt lud twárdego kárku.

14\. [E] Dopuść mi ábych ie wytráćił/ á iżbych imie ich z źiemie wygłádźił/ á z ćiebie wywiode narod możnieyſzy y wiecżſzy niżli ten.

[E] W Żydowſkiem ſthoi/ Nie w ciągay mie: A w tych słowiech Pan vkázuie iáka ieſth moc wierney modlitwy ludźi świetych/ ktora on bywa zwyćiezon.

15\. Tedym ſie ia wroćił/ á ſzedłem z gory/ ktora ná ten czás ogniem páłáłá/ nioſac dwie tablicy przymierza w obu rekách moich.

16\. A otom vyźrał/ iżeśćie wy zgrzeſzyli przećiw pánu Bogu wáſzemu vlawſzy ſobie Cielcá/ á predźiuchno śćie ſie vchylili z drogi/ kthora wam Pan roſkazał.

17\. Támżem ia wźiawſzy dwie tablice ony/ vderzyłem ie obiemá rekomá o źiemie/ á ztłukłem ie przed oczymá wáſzemi.

18\. Potym przed Pánem iáko y pirwey vpadſzy/ byłem przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ nie iedzac chlebá/ áni piiac wody/ dla wáſzych grzechow wſzytkich/ ktorycheśćie ſie dopuśćili czyniac złość przed oczymá Páńſkimi/ wzruſzáiac go ku gniewu.

19\. Abowiẽ ſie bał oney popedliwośći y gniewu/ ktorym ſie był Pan rozgniewał przećiw wam áby was wytráćił/ y wyſłuchał mie ná ten czás.

20\. Thákże gdy ſie Pan bárzo rozgniewał ná Aároná chcec go zágubić/ tedym ſie też zá nim modlił thegoż czáſu.

21\. A złość wáſze ktoraśćie vczynili/ to ieſt ćielcá/ porwałem y ſpaliłem w ogniu/ y ſtłukłem go y ſtárłem w drobny proch/ ktory wrzućiłem w rzeke co z gory płynełá.

22\. Potymeśćie go rozgniewáli w [F] Taberá/ y w [G] Máſſá y w [H] Kibroth háthááwá.

[F] Słowo to znáczy pogorzeliſko/ o tym ieſt zmienká. w.4. Mo.w.11. v.1. Gdy Bog puśćił ogień kthory popalił niemáłá cześć obozu.

[G] Máſſá ieſt w Ráfidym/ gdźie lud ſzemrał gdy iem nie doſtawáło wody w.2.Mo.17.v.7.

[H] To słowo známionuie groby pożadliwośći/ iż tam ná onym mieyſcu karał Bog pożadliwość niemierną ludu/ ktora go przywiodłá ku ſzemrániu/ o czym w 4.Mo.11.v.34.

23\. Tákże gdy was Pan wyſłał z Kádeſoárne/ ábyśćie ſie ruſzyli pośiádáć źiemie ktora wam dał/ tedyśćie wy odporni byli roſkazániu Páná Bogá wáſzego/ áni śćie wierzyli iemu/ y niechćieliśćie być poſłuſzni głoſu iego.

24\. Owa krotko/ iákom was iedno poznał/ tedyśćie záwżdy odpornymi byli Panu.

25\. A dla tegoż leżałem vpadſzy przed

Wtore tablice.

Pánem czterdźieśći dni y czterdźie- śći nocy/ ábowiem Pan rzekł był wytráćić was.

l O tym pátrz w 2. Moiże. 32. Gdźie Moiżeß przekłáda ludu onego zbáwie nie nád swoie.

26 l Y modliłem śię Pánu tymi słowy O Pánie Boże nie ráczże zátrácáć ludu twego y dźiedźictwá twego/ kthoreś ty odkupił wielmożnośćią twoią/ y ktoreś wywiodł możnarę ką z Egiptu.

27 Wspomni ná służebniki twoie/ A- bráhámá Izáaká y Jakobá/ nie pátrz ná zátwárdźiáłość ludu tego/ y ná niepobożność iego/ áni ná grzech ie°.

k w 4. Mo. 14. v. 16

28 k Aby nierzekli mieszkáiący w źie- mi/ z ktoreyeś ty nas wywiodł/ Iż Pan nie mogł ich w wieść do źiemie ktorą im obiecał/ ábo iż ie miał w nie nawiśći/ przetoż ie wywiodł ná pu- szczą áby ie wytráćił.

29 Ale ci oni są lud twoy/ y dźiedźic- two twoie/ ktoreś ty wywiodł mo- cą twą wielką/ y rámieniem wyćią- gnionym.

Kapitu. 10.

1. Tablice zakonu włożone do skrzynie. 6. Smierć Aaronowá. 8. Lewitowie po- świeceni ku chwale Bożey. 10. Moiżeß mießka czterdźieśći dni ná gorze. 12. Co Pan po nas chce mieć.

a w. 2. Mo. 34. v. 1.

1.  a Czásu tegoż mowił pan do mnie/ Wyćieśz sobie dwie ta- blicy kámienne tákie iáko y pir wsze/ á potym spráwiwszy z drzewá skrzynie w- nidź do mnie ná gorę.

2. Tedy nápiszę ná tablicách onych ty słowá/ ktore ná pirwszych tabli- cách były coś ie ty potłukł/ á włożysz ie do skrzynie.

3. Spráwiłem tedy skrzynię z drze- wá Sytym/ y wyćiosałem dwie ká- mienne tablicy podobne pirwszym/ á wszedłem po tym ná gorę/ máiąc w ręku swych ony dwie tablice.

4. Y nápisał ná onych tablicách we- dle tegoż iáko y pierwey pisał/ dźie- sięć słow ktore Pan mowił do was ná gorze z pośrzodku ogniá w dźień zgromádzenia onego/ á potym mi ie Pan oddał.

5. Ja tedy odszedszy z támtąd z stąpi łem z gory/ y tablice ktorem spráwił włożyłem w skrzynię/ y tám były iá- ko mi to Pan roskazał.

1. krolewskie 8. 9

6. Tedy synowie Izráelscy ruszyli śię od A Beroth synow Jákánowych ku B Moserá † gdźie vmárł Aaron y pogrzebion iest/ á Eleázár syn iego wźiął ná śię vrząd kapłański ná mie śce iego.

7. Z támtąd śię ruszyli do Gádgád/ á z támtąd do Jotbathá/ ktora źie- miá ma dosyć rzek w sobie.

8. Tegoż czásu Pan odłączył pokole nie Lewitow/ ku noszeniu skrzynie przymierza Páńskiego/ á iżby stá- wáli przed nim y służyli iemu/ áblo gosłáwili w imię iego/ áż do dniá dźisieyszego.

9. *A tákże Lewi niemiał dźiału á- ni dźiedźictwá miedzy swą brácią/ ábowiem Pan iest dźiedźictwem ie go/ ták iáko to im powiedźiał Pan Bog twoy.

A Beroth ná dru- giem mieyscu ná- zywa Syn/ kthore iest Rádes w trzy dźiestem y trzećim sthánowisku ludu niż przyszli do Hor gdźie vmárł Aa- ron/ O czym pátrz w. 4. Mo. 33. v. 36. † w 4. Mo. 20. v. 28. B Thu Moserá nie iestći ono miey- sce onego stánowi- ská/ o ktorym w. 4. Moiż. 33. v. 30. Ale iest puszczá przy go- rze Hor/ gdźie było 34. stánowisko obo- zu/ gdźie vmárł A- aron.

* w 4. Mo. 18. v. 20. Niżey. 18. v. 1. Ezech. 44. v. 28.

10. A iam trwał ná gorze ták długo iáko y przed thym czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ y wysłuchał mię thez Pan thegoż czásu/ á nie chćiał was wytráćić.

11. Ale ták rzekł ku mnie/ Teraz idź wprzod przed ludem tim/ y niech idą á posiedą źiemię/ ktorą ia zá przy siągł oycom ich/ iż im ią podáć mam

12. Terazże tedy Izráel coż chce Pan twoy mieć po tobie? Jedno ábyś śię bał Páná Bogá thwego/ á chodźił we wszythkich drogách iego/ ábyś go miłował/ y służył mu sercem v- przeymem/ y ze wszytkiey duszę two- iey/ iáko Pánu Bogu swemu.

13. Strzegąc roskazánia Páńskiego y vstaw iego/ ktore ia dźiś roskazu- ię tobie ku twemu lepszemu.

14. Oto niebiosá są Páná Bogá twe°/ y wszytki wysokośći niebieskie/ spo- łu z źiemią y cokolwiek iest w nich.

15. A wszákoż vmiłował Pan przod ki wásze/ y was potomstwo ich so- bie obrał miedzy wszytkiemi inemi narody/ ták iáko śię to dźiś okázuie.

16. Obrzezuyćieśz tedy C nie obrzeske serca swego/ á kárku swego nie zá- twárdzayćie.

C Nie obrzes- ká ná sercu iesth złość y grubość przyrodzenia nász- go/ dla ktorey śię to dźieie/ iż nie tylko nieumiemy rze- czy Boskich/ ále ie w nienawiśći ma- my/ będąc vwikłá- ni roskoszámi ćiá- tá nászego.

17. Abowiem Pan Bog wász iest Bogiem nád ine bogi/ y Pánem nád pány/ Bog wielki/ możny/ strá- szliwy/ ♀ ktory nie ma brku w oso- bách/ áni żadnych dárow bierze.

♀ 2. Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Mądr. 6. v. 8. Ekle. 35. 15. Dziei. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gál. 2. v. 6. Efes. 6. v. 9. Kolos. 3. v. 25. 1 Piotr. 1. v. 17.

18. A czyni spráwiedliwość śierotkam y wdowám/ á miłuie gośćia áby go opátrzył żywnośćią y odźieniem.

19. Miłuyćieśz tedy y wy gośćia/ gdy żeśćie

Nápominánia do ludu Izráelſkiego.

żeśćie y ſámi gośćmi byli w Egipthſkiey ziemi.

* Wyżſ.6.v.13. Mat.4.v.10. Luk.4.v.8.

20 * Boyżeſie Páná Bogá twego/ á ſłuż iemu/ przyſtańże cále kniemu/ á przyſiegay przez imie iego.

21. Onći ieſt thwoia chwała y Bogiem twoim/ kthory dla ciebie ony wielkie á ſtráſzliwe rzeczy czynił/ ná cos pátrzał oczymá ſwemi.

† 2.Mo.46.v.27.

22 † Przodkowie twoi weſzli do Egiptu z ſiedmiadźieſiat oſob/ ále Pan Bog rozmnożył ćibie ták iáko gwiazdy niebieſkie.

KApitu. II.

1. Nápomina lud ku chowániu przykazánia Páńſkiego dla ſpraw iego ktore widźieli. 9. Jáka ieſt obiecána ziemiá. 13. Jáko ſie tám w niey ſpráwowáć máią. 16. Aby ſie przeſtrzegáli bałwochwálſtwá. 19. Jáko dźiatki ſwe náucząć mieli. 26. Błogosłáwieńſtwo posłuſznym/ á przeklectwo przeſtepcom.

1. MIłuyże tedy Páná Bogá thwego/ á badź záwżdy pilen tego czegoć przeſtrzegáć kazał/ chowáiac vſtáwy/ práwá/ y przykazánia iego/ po wſzytek czás.

2. A poznayćie dźiś czego nie znáia/ áni widźiáły dźieći wáſze/ to ieſt karánie Páná Bogá wáſzego wielmożność iego/ mocna rekey wyćiagnione rámie iego.

3. Przythym cudá y ſpráwy iego/ kthore okazał w pośrzod Egypthu nád Fáráonem krolem Egyptſkim y nád wſzytka ziemia iego.

4. Tákże nád woyſkiem Egyptſkim nád końmi y nád wozy ich/ gdy ie okrył wodámi Morzá czerwonego ná on czás/ gdy ſzli w pogonia zá wámi/ y wytráćił ie Pan/ iáko to dźiś ieſt znáczno.

5. Nádto co przed wámi ſpráwował ná puſzczy/ ażeśćie thu przyſzli ná to mieyſce.

* 4.Mo.16.v.31. Pſal.106.v.17.

6. * Y co vczynił z Dátánem y z Abironem ſyny Eliábá ſyná Rubenowego/ iáko ie ziemiá pożárłá otworzywſzy páſzczeke ſwa z czeládzia ich/ y z námioty/ tudźieży ze wſzytkimi ktore były przy nich máietnośćiámi w pośrzod Izráelitow wſzytkich.

7. Abowiem oczy wáſze widźiáły wſzytki ony zacne ſpráwy Páńſkie/ ktore czynił.

8. Strzeżćieſz tedy káżdego roſkázánia/ kthore ia dźiś wam podawam/ ábyśćie bedac pothwirdzeni przyſzli w oſiádłość ziemie/ do ktorey idźiećie ábyśćie ia pod ſie podbili.

9. Aby też y dni wáſze były przedłużone ná ziemi tey ktora pan przyſiagł dáć przodkom wáſzym y pothomſtwu ich/ ziemie opływáiaca mlekiem y miodem.

10. Abowiem ziemiá do ktorey idźiećie ábyśćie ia poſiedli/ nie ieſt podobna ziemi Egiptſkiey z kthorey ieśćie wyſzli/ á ktoraśćie poſiewáli naſieniem ſwoiem/ á praca ſwa pokrapiáli/ iáko ogrody iárzynne.

11. Ale ziemia do ktorey idźiećie poſiádáć ia/ ma gory y doliny/ á bywa odwilżona [A] dżdżem niebieſkim.

A To pokrápiánie dżdżá/ niebywa w Egipthćie/ gdzie ziemia tylko pow[...] dźia z Nilu rzek[...] odwilżona bywa kthora wylew[...] brzegow przez trzy Mieſiace lecie gdy słońce wch[...] ná známie nieb[...] ſkie/ co ie zow[...] Waga/ to ieſt mie ſiaca Wrześn[...]

12. Abowiem ná ziemie o kthora ſie wam Pan Bog wáſz ſtára/ záwſze pátrza Pan oczymá ſwemi/ od poczatku roku áż do końcá.

13. A ták bedźiećie li poſłuſzni roſkázániu memu ktore dźiś wam roſkázuie/ miłuiac Páná Bogá wáſzego/ y ſłużac iemu ze wſzytkiego ſercá/ y ze wſzytkiey duſze wáſzey.

14 Thedy ſpuſcze ná wáſze ziemie deſzcz czáſu ſwego/ Rány y Pozny/ á ták bedźiećie zbieráć zbożá/ winá y oliwy wáſze.

15. Dam też doſyć trawy ná polách wáſzych dla bydlá wáſzego/ ábyśćie ná wſzem doſtátek żywnośći mieli.

16. Strzeżćieſz ſie tedy áby ſerce wáſze nie było zwiedźione/ iżbyśćie odſtapić mieli á chwálić Bogi cudze á im ſie kłániáć.

17. Z kad gniew Páńſki zápaliwſzy ſie przećiwko wam/ zamknałby niebo/ thák iżby dżdżá niebyło/ ani by thież ziemiá podałá owocu ſwego/ thák iżbyśćie rychło zginać muſieli z ziemie przewyborney kthora wam Pan dał.

† Wyżſ.6.v.6.

18. † A przetoż ty powieśći moie chowayćie w ſercu y w myſlách wáſzych/ á wiażćie ie ſobie ná znak ná reku wáſzych/ y niechay beda iáko ná czołkiem miedzy oczymá wáſzymi.

[a] Wyżſzey.4.v.9.

19. [a] Vczćieſz tego dźiatek wáſzych/ rozmawiáiac o nich przed nimi/ choćiaż domá mieſzkáć bedźiećie/ choćiaż w droge poydźiećie/ ták kłádac ſie iáko y wſtáiac.

20 Nápiszesz ie thez ná podwoioch domu twego/ y ná bránach twoich.

21. Aby dni wászey y dni synow wászych były przedłużone w ziemi ktora Pan záprzysiagł przodkom wászym iż ia iem dáć miał/ poki niebo nád ziemia trwáć bedzie.

22 Bo ieśliż z pilnośćia strzedz bedzie ćie wszytkiego przykazánia kthore wam czynić rozkázuie/ á bedziećie milowáć Páná Bogá wászego/ chodzac we wszytkich drogách iego/ á dzierzac sie go.

23 Tedyć Pan wypedzi ony wszytki narody przed wámi/ á podbiiećie pod sie narody wieczsze y możnieysze niżeśćie wy sámi.

24 [a] Káżde mieysce gdzie iedno postá na nogi wásze otrzymaćie/ á gránice wásze beda od [B] puszczey y Libanu/ y od rzeki Eufrátes/ áż do Morzá ostátecznego.

a Jozu.1.v.3.

B To iest/ od Libanu/ kthory leży ku Pułnocy/ áż do puszczey Syn ku Południowi/ á od rzeki Eufráthes/ áż ná Wschod słońcá do Morzá wielkiego/ kthore bieży áż ku Zachodu.

25 Zaden sie nie oprze przed wámi/ bo Pan Bog wász puśći strách á boiaźń ná wszytke ziemie przez kthora poydziećie/ ták iáko to wam obiecał

26 Oto wam dziś przekłádam błogosłáwieństwo y przeklectwo.

27 Błogosłáwieństwo/ ieśliż posłuszni bedziećie przykazániu Páná Bogá wászego/ kthore ia dziś wam rozkázuie.

28 A przeklectwo záśie/ iesli posłuszni nie bedziećie przykazániu Páná Bogá wászego/ á ieśliż sie vchylićie z drogi ktora dziś ia wam rozkázuie/ chodzac zá Bogi cudzemi ktorych nie znaćie.

29 Ale gdyć ćie Pan Bog twoy wprowádzi w ziemie do ktorey idziesz á byś ia podbił pod sie/ tedy błogosłáwieństwo twoie położysz ná gorze [C] Gáryzym/ á przeklecthwo ná gorze Hebál.

C Gáryzym/ iesth gorá Sámáryiey/ przećiw ktorey iest druga Hebál/ á iż bys wiedział iáko sie to błogosłáwieństwo y przeklecthwo ná tych gorách działo/ Tedy o tym pátrz Niżey. Káp. 27. v. 12.

30 A zaż nie sa zá Jordanem zá drogá ná zachod słońcá w ziemi Cháná neyczykow/ ktorzy w polách mieszkáia przećiw [D] Gálgál przy rowninie More.

D Gálgál/ iesth Miásto gdzie stali Jzráelczycy skoro przeszedwszy zá Jordan/ weszli w ziemie/ á thám sa obrzezáni o tym Jozu. 5. v. 8.

31. Abowiem przeydziećie zá Jordan ábyśćie przeszedszy podbili pod sie ziemie/ kthora wam dawa Pan Bog wász/ á posiedziećie ia y mieszkáć w niey bedziećie.

32 Stáraycieszsz sie tedy ábyśćie dosyć czynili vstáwam y práwam ktore ia wam dziś opowiedam.

Kápitu. 12.

1. O wygłádzeniu wszelákiey przyczyny bałwochwálstwá. 4. Postánowienie chwáły Bożey prawdziwey ná mieyscu od niego obránym. 8. Nie czynić nic krom woley Bożey coby sie nam y nalepiey widziáło. 16. y 23. Jż krwie iádáć niemiano. 26. Gdźie á iáko ofiáry spráwowáć miano. 28. Woley Bożey áby násládowano.



1. Ty sa vstáwy y práwá o ktore sie stáraycie ábyśćie ie wypełniáli w ziemi tey ktora Pan Bog oycow wászych dawa wam w osiádłość po wszytki dni iáko długo żyć bedziećie ná ziemi.

2. Wszytki mieyscá popustoszyćie/ ná ktorych oni narodowie/ kthore podbiyećie/ chwalili Bogi swoie/ ták ná gorách wysokich/ iáko ná pagorkách/ á tákże y pod káżdem drzewem zielonem.

3. Ołtarze ich porozwalayćie/ słupy połamćie/ gáie poświecone popalćie/ bałwany Bogow ich porabayćie á imie ich z mieyscá onego wygładźćie.

4. [A] Nie ták sie záchowywáć bedźiećie przećiw Pánu Bogu wászemu.

5. *Ale mieścá/ ktore Pan Bog wász obierze sobie ze wszytkiego wászego pokolenia/ áby tám posthawił mieszkánie [B] imieniowi swemu szukáć bedziećie/ á tám sie zeydziećie.

A Tu náuke mamy iż sie ludziam nie godzi nic wymyślać około chwały Bożey/ oprocz słowá á roskazánia iego.

* 2. Kron. 7. v. 12.

B Przez imie iego/ rozumie skrzynie y wieko vbłagánia/ kedy ludowi oblićznośc ywiał obliczność swoie/ á thu wola swoie/ á thu obáczyć mamy/ iż skrzynie y wieko názywa imienie Bożem/ gdyż ony nie inego nie były/ ieno znák oblicznośći iego. Jáko o thym w Psal. 24. y w. 95. y w inych.

6. Y támże bedziećie znośić [C] palone ofiáry wásze/ y insze ofiáry/ dziesięćiny/ y ofiáry podnoszone/ ślubne/ dobrowolne/ y pirworodne od krow y od owiec.

7. Y thámże bedziećie vżywáć przed Pánem Bogiem wászym/ á bedziećie sie weselić z czeladkámi wászemi we wszytkich wászych spráwach ktore wam Pan Bog wász błogosłáwić bedzie.

8. [D] Nie bedziećie ták czynić iáko tu dziś czynimy/ co sie komu widzi nalepszego.

C O tem szeroko w 3. Moize. pisano iesth/ ále o podnoszoney ofiárze pátrz w tym. Káp. v. 1.

D To iest/ ofiáruiac y tu y owdzie/ ták iáko sie działo ná puszczy.

9. Abowiemeśćie ieszcze nie przyszli do odpoczynienia/ y do dziedzictwá ktore wam dawa pan Bog wász.

10 Ale gdy przeszedszy zá Jordan osiedziećie w ziemi/ w ktorey dziedictwo wprowádzi was Pan Bog

wász/tedy wam da pokoy od nieprzyiaćioł wszytkich wászych/ktorzy mieszkáią około was/y bedźiećie żyć bespiecznie.

(Marginal note: 1. Krol. 8. v. 29.)

11\. A gdy obierze Pan Bog wász mieśce/kedy postánowił imie swoie/tedy tám znieśiećie wszythko co wam kolwiek roskázuie/to iest ofiáry wásze Palone/y insze ofiáry/dźieśiećiny/ofiáry podnaszáne/y naosobnieysze sluby wásze/kthore bedźiećie obiecowáć Pánu.

12\. Y bedźiećie sie weselić przed Pánem Bogiem wászym z połu z syny wászymi/z corkámi/z slugámi/y z służebnicámi/y z Lewitámi/ktorzy mieszkáią miedzy wámi/ktorzy działu y dźiedźictwá miedzy wámi niemáią.

13\. Strzeżćiesz sie/abyśćie nie spráwowáli palonych ofiar ná káżdym mieyscu gdźieby sie wam podobáło.

14\. Ale tylko ná mieyscu tym/kthore Pan Bog obierze/miedzy kthorym kolwiek z pokolenia wászego/thám wásze ofiáry palone spráwowáć bedźiećie/y wszytko co ia wam roskázuie tám czynić maćie.

15\. Y bedźiećie rzezáć zwierzetá/á ieść mieso ich wedle zdánia wászego gdźiezkolwiek iedno mieszkáć bedźiećie/wedle dosthátku/iáki komu da Pan Bog wász/choćiasz ktho czystym/choćiász nieczystym bedźie/iednák ich pożywáć może/iáko [E] Sárny ábo Jeleniá.

(Marginal note: E Abowiem thy zwierzetá są czyste iedno iż ich Pánu nie ofiáruią.)

16\. A wszákoż krwie ieść niebedźiećie/ále ia wyleyćie iáko wode ná źiemie.

17\. Dźieśieciny z zboż/z winá y z oliwy wászey/ábo pirworodne krow y owiec/ábo cokolwiek od was poslubiono by było/ábo też dobrowolnie ofiárowano/tákże też [F] ofiáry podnoszoney/tego sie wam w domu iádáć nie godźi.

(Marginal note: F Názywa podnoszenie/ofiáry ony ktore ku niebu podnaszáli iákoby ie do niebá oddawáią.)

18\. Ale ie bedźiećie ieść przed Pánem Bogiem wászym/ná mieyscu ktore by on sobie obrał/społu z syny wászymi y z corkámi/z slugámi y z służebnicámi/y z Lewitámi ktorzy mieszkáią miedzy wami. Y bedźiećie sie weselić przed Pánem Bogiem wászym we wszytkich spráwách rak wászych

19\. Strzeżćiesz tego/iż iáko długo bedźiećie w źiemi wászey/ábyśćie Lewitow nie opuszczáli.

(Marginal note: W 1 Mo. 28. v. 14. Niżey. 19. v. 8.)

20\. Gdy wam gránice wásze Pan Bog wász rozszerzy/ iáko to wam obiecał/ieśliż sie wam podobáć bedźie ieść mieso/thedy ie ieść możećie wedle pożadliwośći wászey.

21\. A ieśliżby było dáley od was mieysce/ktore sobie obrał Pan Bog wász áby tám postánowił imie swoie/tedy rzeżćie woly y owce swe ktore wam dał Pan/ták iákom ia wam roskazał/á iedzćie w domoch wászych wedle podobánia wászego.

22\. [G] A iáko Sárne ábo Jeleniá iedzą/ták ich pożywáć bedźiećie/á ták czysty iáko y nieczysty społecznie pożywáć ich może.

(Marginal note: G Nie iáko rzeczy oney/ktoraby byłá ofiárowána/ále iáko tey ktorey pospolićie vżywáią.)

23\. Wszákoż sie mocnie tego strzeż/ábyś krwie nie iadł/ábowiem krew duszą iest/á dusze z mieśem ieść sie niegodźi

24\. Nie iedzćiesz iey tedy/ále ia iáko wode ná źiemie wylewayćie.

25\. A nie iedzćie iey/áby sie y wam y potomsthwu wászemu po was dobrze wodźiło/gdy to czynić bedźiećie co iest dobrego przed Pánem.

26\. Ty záśie rzeczy/kthore od was są poświecone y záslubione/ty przyniesiećie ná mieysce od Páná obráne.

27\. [H] Y bedźiećie spráwowáć ofiáry Palone z mieśem y ze krwią ná Ołtarzu Páná Bogá wászego/Ale krew pokoynych ofiar wászych wyleiećie ná Ołtarz Páná Bogá wászego/y bedźiećie ieść ono mieso.

(Marginal note: H Tu iest roznicá miedzy ofiárą paloną y spokoyną/ábowiem palona wszytká bywáłá spalona/ále spokoyna nie wszytká.)

28\. Stárayćiesz sie iákobyśćie wszythkim tym słowam posłuszni byli/ktore ia wam roskázuie/áby wam y potomstwu wászemu po was było dobrze ná wieki/gdyż to czynić bedźiećie/co Pánu Bogu nászemu iesth wdźieczno/á iemu sie podoba.

29\. Gdy Pan Bog wász wythráći przed wámi narody/do kthorych idźiećie ábyśćie ie wygnáli á pod sie podbili/ták iż bedźiećie mieszkáć w źiemi ich.

30\. Ostrzegayćiesz/ábyśćie w śidło ich nie wpádli zá nimi/gdy przed wámi wytráceni bedą/áni sie pytáć chćieyćie o ich Bogoch/mowiąc/Jáko ći narodowie służyli Bogom swoim/tákżeć też y my czynić bedźiemy.

31\. Nie obchodźćiesz sie ták z Pánem Bogiem wászym/boć oni to wszythko czynili Bogom swoim/czym sie brzydźi/á ma w nienawiśći Pan/ták iż też pálili syny y corki swoie ku czći Bogom swoim.

32\. ♀ A ták cokolwiek iedno ia wam roskázuie/o tym sie stáraycie ábyśćie

(Marginal note: ♀ Wyżs. 4. v. 2. Przypo. 30. v. 6.)

temu

temu dosyć czynili nic do thego nie przydawáiac/ áni vmnieyszáiac od niego.

Kapitu. 13.

2. Fáłeszny prorok. 9. Y ten ktory chce odwodźić lud od Bogá/ áby był zábit. 12. Miásto coby sie zá bałwochwálstwem vdáło ma być zborzone.

1. Eslibyby sie miedzy wámi nálazł iáki prorok ábo iáki co by [A] sny swe powiedał/ á ktore by wam y iákie znáki ábo cudá okázował.

A Ten ktory powieda/ iż ma obiáwienie przez sen.

2. [B] A onby sie znák ábo cud wam przezeń opowiedány wypełnił/ ále by was przedsie odwodźił ku násládowániu y chwaleniu Bogow cudzych/ ktorych wy nie znaćie.

B Vkázuie/ iż wszytki cudá máią być v nas podeyzráne á ktamliwe/ ieśliż sie nie zgadzáią z słowem Bożem/ á to z strony czártá y czárownikow/ ktorzy vżywáią ktamliwych cudow ná zdrádę ludzką.

3. Nie badźćiesz posłuszni słowom proroká tákiego/ ábo tego co sny powiedáć bedźie/ [C] ábowiemći was doświadcza Pan Bog wász chcac wiedźieć/ iesliż go ze wszytkiego sercá/ y z dusze wszytkiey wászey miłuiećie.

C O pokuśách/ ktoremi pan Bog swych doświádcza Pathrz wyższey w Kápit. 8.

4. Násláduyćież Páná Bogá wászego/ á boyćie sie iego/ tegoż roskazánia chowayćie/ á głosu iego słuchayćie/ iemu służac á stathecznie przy nim trwáiac.

5. Ale prorok on/ y zmyśłácz snow onych niechay zábit bedźie/ [D] gdyż to powiedał iżby was odwiodł od Páná Bogá wászego/ ktory was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ á odkupił was z domu niewoley/ y chćiał was odwieść z drogi/ po ktorey wam chodźić roskazał Pan Bog wász/ A ták odeymiećie to złe z pośrzodku was.

D Tu báczyć mamy/ iż zakon Páński roskázuie zábiiáć wszytki ktorzy vczą fałszywey náuki/ odwodząc lud z drogi prawdźiwey/ á karánie tákowe ná sam tylko vrząd y zwierzchność należy. O czem páthrz niżey Kápi. 18. v. 20.

6. [E] Jesliby ćie też brát twoy od iedney mátki národzony/ ábo syn twoy ábo corká/ ábo małżonká thwoiá/ ábo twoy przyiaćiel thák miły tobie iáko dusza twoiá/ táiemnie podwodźił ku chwale Bogow cudzych ktorycheś thy nie znał/ áni oycowie twoi.

E Táż iest tu rownie náuká iáko y Krystusowá/ ktory roskázuie opuśćić oycá/ mátkę żonę/ y dźieci dla imienia swego.

7. Jáko są Bogowie ktorzy miedzy okolicznemi narody są/ ták blisko iáko y opodal od ćiebie/ od iedney gránice ziemie áż do drugiey.

8. Tedy mu ná to nie przyzwalay/ áni go w tym słuchay/ áni mu folguy [F] áni sie theż nád nim zmiłuy/ y nie chćiey go w tym táić.

F Owszem ná tháktowego masz skárżyć á powiedźieć go przed vrzedem.

9. [G] Ale go zámorduy/ ták iżby reká twa ku iego zábićiu pirwsza byłá/ á potym reká ludu wszytkiego.

G A to ná ten czás gdy dekretem słusznym dźiego skazan bedźie/ skad sie oto okázuie/ iáko iest rzecz obrzydła bałwochwálstwo/ á iáka nas chuć ma wieść ku stárániu o chwałe Bożą.

10. Y vkámionuiesz go áż do śmierći/ ábowiem stharał sie iákoby ćie odwieść mogł od Páná Bogá twego/ ktory ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewolstwá.

11. Aby sie wszyscy Jzráelitowie gdy o tym vsłyszą bali/ á ná pothym nie dopuszczáli złości tákowey miedzy wámi.

12. A ieśliżbyś vsłyszał/ iżby w kthorymkolwiek mieśćie/ kthore tobie dawa Pan Bog twoy ku mieszkániu/ ktokolwiek powiedał.

13. Jż niektorzy meżowie przewrotni wyszli z pośrzod ćiebie/ á podwiedli mieszczány w mieśćie swoim ku chwaleniu Bogow cudzych/ ktorych nie znaćie.

14. Thedy sie pilnie bádáiac wywiáduyćie/ á dostátecznie wypytayćie/ á ieśliż iest rzecz prawdźiwa y pewna wieść że obrzydłość táka stáłá sie miedzy wámi.

15. Tedy ony mieszkáiace wthym mieśćie mieczem pomorduiećie/ á miástho zborzyćie [H] ze wszytkim tym co w nim iest/ y bydłá iego pobiiećie.

H Rzeczy od Bogá sthworzone/ choćiasz są sámy z śiebie dobre/ ále gdy są w rekuy niepobożnych/ thedy nie inák iáko przeklecthwem przed Pánem Bogiem są/ A z tey przyczyny opowieda Apostoł iż ony wżdychaiąc oczekawáiąc odkupienia synow Bożych. Rzym. 8. v. 2.

16. A zebrawszy wszytki łupy/ wpośrzod rynku miástá onego/ spalićie do gruntu miástho z onym wszytkim łupem/ przed Pánem Bogiem twoim/ y zostánie náwieki kupá rumu/ á nigdy nie bedźie náprawiono.

17. J niechay nic nie zostawa w reku wászych z onego przeklecthwá áby Pan Bog záwćiagnawszy popedliwość gniewu swego/ zmiłowáł sie nád wámi/ á był wam miłośćiwy á rozmnażał was/ iáko to záprzysiagł oycom wászym.

18. Gdyż głosu Páná Bogá wászego słucháć bedźiećie/ záchowywáiac wszytki roskazánia iego/ kthore ia wam dźiś roskázuie/ á czyniac to co iest dobrego/ przed oczymá Páná Bogá wászego spráwowáć.

Kapitu. 14

3. Pokármy czyste y nie czyste. 22. Jáko dźieśiećiny płacone być máią. 27. Lewito

wi/ cu/

wie/cudzoziemcy/sierotki/ y wdowy opátrowáni być máią.

1. SYnowie Páná Bogá wászego iestheśćie/ A nie chćieyćiesz przy pogrzebie drápáć ná sobie ćiáłá wászego/ áni sobie ciemienia przegalayćie

2. * Abowiemes thy iest lud świethy Pánu Bogu thwemu/ á obrał ćie Pan ze wszytkich narodow źiemie ábys był osobliwym ludem iego.

3. Zadney rzeczy obrzydłey pożywáć nie bedzieśz.

4. † A tyć są zwierzetá ktorych pożywáć maćie/ Wołu/ Owce/ Kozy.

5. Jeleniá/ Sárny/ Báwołu/ dźikiey Kozy/ Jednorożcá/ Thurá/ Sárnki skálney.

6. Y káżdego zwierzećiá z rozdźielona stopą/ y z rozdwoionem kopytem á ktore przeżuwa pożywáć możećie.

7. B A wszákoż tych/ choćiasz przeżuwáią/ y máią rozdźielone stopy/ ieść nie bedziećie/ iáko Wielbłądá/ Záiacá/ y Kroliká/ ábowiem choćiasz przeżuwáią/ ále kopyt rozdwoionych nie máią/ á ták wam nieczyste bedą.

8. Tákże Swiniá choć ma kopyto rozdwoione/ ále iż nie przeżuwa nieczysta wam bedźie. A thychći áni miesá ieść bedziećie/ áni sie ścierwu ich dotykáć.

9. A z thych ktore są w wodách/ wszytki ty iádáć bedźiećie/ ktore máią skrzele y łuski.

10. Ale ktore skrzeli áni łuski niemáią/ thych nie iedzćie/ á mieyćie ie zá nieczyste.

11. Ptakow też wszech czystych pożywáć bedźiećie.

12. A wszákoż tych nie iedzćie/ Orłá/ Jástrząbá/ Orlicá morskiego.

13. Sokołá/ Sepá/ y Kánie wedle ich rodzáiu.

14. Káżdego Kruká/ wedle iego rodzáiu.

15. Strusá/ Sowy/ Ozarki/ y Krogulcá wedle iego rodzáiu.

16. Puhaczá/ Lelká/ Labećiá.

17. Báká/ Boćianá/ Norká.

18. Czáple/ Soyki/ wedle rodzáiu ich Dudká y Nietoperzá.

19. Y wszytki robáctwá skrzydláste zá nieczyste mieć bedźiećie/ áni ich iadáć maćie.

20. Káżdego pthaká czystego pożywayćie.

21. C Nic zdechłego nie iedzćie/ ále á bo ie cudzoziemcom ieść daways/ ábo ie przychodniom przedawayćie/ ábowiemes thy iest lud świety Pánu Bogu twemu. Nie warz też koźlećiá w mleku máćierze iego.

22. Bedźieśz dawał dźieśiećiny ze wszech dochodow naśienia twego/ ktore co rok przichodzą tobie z polá twego. *Pierworodne Bydła niżey Ro 15. 19. 20*

23. A bedźieśz pożywał przed Pánem Bogiem twoim/ ná mieścu ktore on obierze sobie ku mieszkániu imieniowi swemu/ dźieśiećin twoich z zboż/ z winá/ y oliwy twoiey/ y pirworodnych od krow y od owiec twoich/ ábys sie vczył záwżdy bać Páná Bogá twego.

24. A ieśliżby byłá dálsza drogá/ ták iżbys tego tám zánieść niemogł/ to iest/ gdy bedźie opodal mieysce ono od ćiebie/ ktore sobie Pan Bog twoy obrał ku mieszkániu imieniowi swoiemu/ gdy ćie vbogáći Pan Bog twoy.

25. ♀ Tedy ie przedasz/ á zá nie zebrawszy pieniądze poniesieśz ie z sobą ná mieysce/ khtore sobie obrał Pan Bog twoy.

26. Támże zá ony pieniądze kupisz wedle podobánia swego woły ábo owce/ ábo wino/ ábo Sekár/ y wszytko czegoć sie iedno záchce/ támże ieść bedźiesz przed Pánem Bogiem twoim weseląc sie z domem twoim.

27. Lewitow też twoich/ ktorzy dźiału áni dźiedźictwá z tobą nie máią/ nie opuszczay.

82. A gdy wynidą trzy látá/ tedy oddźielisz wszytki dźieśiećiny z dochodu twego onegoż roku/ y złożysz ie w domu swem.

29. Tedy przyidźie Lewitá/ ktory z tobą dźiału áni dźiedźictwá nie ma/ cudzoziemcy/ y sierotki/ y wdowy wásze/ á bedą vżywáć áż do sytośći/ áby ć Pan Bog thwoy błogosłáwił w káżdey spráwie rąk twoich.

A Czynili to báłwochwálcy/ iż sobie twarzy drápáli/ á bo sie rzezáli przy pogrzebiech vmárłych swoich/ pobudzáiąc thym w sobie zátość á wieczszy płácz/ tzego wiernem Pan zákázuie.

* Wyższey. 7. v. 6. Nizey. 26. v. 18.

† w 3. Mo. 11. v. 2.

B Acz iest rzecz pewna/ że zwierzetá od Páná stworzone/ są czyste z przyrodzenia swego/ á wszákoż thu Pan Bog czyni miedzy niemi nieiáką roznicę/ á to dla náuki y kárnośći nieiákiey ktorą dał ludowi swemu/ vcząc go przez tho iż on iest ludem czystym y świethym á ine narody są nie czyste: A przethoż im zákázował/ áby z tákimi żadney niemieli społeczności/ co sie oto znáczy w zákazániu iedzenia zwierząt nieczysthych. Ale gdy przyszedł then czas iż sie wszyscy do iedney owczárniey przyłączyli pod iednego pásterzá/ tedy to zákazánie vstáło/ á thák wykład mieyscá tego z onego widzenia Piotrá. S. w dźieiach Apostholskich snádniey poiąć możemy. Niekthorzy rozmáitemi wymysły sie báwią około thych zwierząt czystych y nieczystych ále tá náuká nie iest pewna.

C Zákázuie áby żadnego towárzystwá niemieli z niewierniki y z báłwochwálcami/ á ktorzy są prawdźiwie vmártemi/ á przetoż Krystus powieda niechay vmárli pogrzebuią swoie vmárłe/ gdźie thám czyni roznicę miedzy temi co go náśladuią/ á miedzy tymi ktorzy sie im brzydzą.

// w 2. Mo. 23. v. 19. y. 34. v. 26.

♀ Mát. 21. v. 12.

Kapitu. 15.

1. Rok odpuszczenia długow. 4. v. 18. Błogosłáwieństwo Boże. 7. Pomágáć bráćiey vbogiey rzecz powinna. 12. O tákiem ktory sie záprzedawa w niewolą. 19. Jákie pierworodne z bydłá máią być oddawáne Pánu.

[A] Tá vstáwá postánowioná iesth dla tych kthorzy byli długámi vćiśnieni/y dla vbostwá á sług niewolnych iż by nie byli przymuszeni żywiąc w nędznym á vbogim stánie/ vćiekáć sie do pogánow gdźie by potym odstąpić mogli chwały Bożey.

[B] To sie rozumie o bliżnym ktory iest vbożuchny/ bowiē tá vstáwá dla tákiego nawiecey by tá postánowioná.

1. [A] A przodku káżdego roku śiodmego dáwáć bedźiesz odpuszczenie.

2. Ktorego odpuszczánia tháki sposob ma być / káżdy swoim dłużnikom długi odpuszczáć bedźiey nie ma on kthory czego pożycza/wyćiegáć długu od [B] bliżniego swego/ ábo od brátá swego / ábowiem rok then bedźie obwołan iż iest odpuszczenie Páńskiem.

3. Od cudzoźiemcow tedyć sie godźić bedźie wyćiegáć dług / ále brátu twemu masz odpuśćić.

C Albo thák iesliż by nie było vbogich miedzy wámi/ to iest / iesli ten co winien bogáthym iest./ thedy płáćić ma/ Niektorzy wykłádáią tho miey sce /iż Moiżeß roskázuie/áby miedzy niemi vbogich nie było / átho dla bogactw y obfitośći oney źiemie.

4. [C] Przytym żadnych vbogich niechay nie bedźie v ćiebie / gdyż ćie vbogáći Pan Bog twoy w źiemi ktora w dźiedźictwo podawa tobie.

5. Tylko ábyś był posłusznem Pánu Bogu twemu / záchowywáiąc wszythki ty przykazánia ktore ia dźiś roskázuie tobie.

6. Abowiem Pan Bog twoy błogosławić ćie bedźie/ ták iáko to obiecał tobie/ ábyś wielu narodom pożyczał/ále sam ábyś ni vkogo nie pożyczał / też iżbyś pánował nád wiela narodow/á nád tobą áby nikt nie pánował.

D To rozumie/iż iłe kroć ktory z bráćiey z vbożeie/ choćiaß by też był blisko śiodmy rok/ nie ma nic wyćiągáć od niego.

7. [D] Jesliżby w ktorem mieśćie przy tobie był iáki vbogi brát twoy w źiemi tey kthora tobie dawa Pan Bog twoy/ niechćieyże przećiw vbogiemu brátu twemu być twárdy/á nie záwśćiągay od niego reki swoiey.

8. Ale szczodrobliwą reką swą podpomożesz iego niedostátek /ile on potrzebowáć bedźie.

9. Ostrzegayże áby w tobie nie byłá táka niepobożność sercá twego/ żebyś rzec miał/ Przychodźić śiodmy rok odpuszczenia/ Abyś sie przeto zmiłowáć nie miał nád vbogiem brátem twoiem nie chcąc mu nic dać / Bo by sie vskárżał ná ćie przed Pánem/á ták byś grzech miał.

* Mát.5.v.42. Luk.6.v.34.

10. * Ale mu vżyczay łáskáwie/á nie czyń nic dla niego z niechući / ábowiem dla they przyczyny bedźie ćie Pan Bog twoy szcześćił we wszech pracách y sprawách twoich.

† Mát.26.v.11.

11. † A záwżdyć bedą vbodzy w źiemi oney/ y dla tegoż roskázuie tobie ábyś brathom potrzebnym y vbogim dawał szczodrobliwie w źiemi twoiey.

" w 2. Mo.21.v.2. Jere.34.v.14.

12. " Jesliby kto z bráćiey twey tobie záprzedan był Hebreyczyk ábo Hebreyczyczká/á służył ći by przez sześć lat/ śiodmego roku ma być wolno puszczon od ćiebie.

13. A gdy go wolno puśćiß/ tedy go oprocz nagrody nie odpráwuy.

14 Ale dáruy czym z owiec twych/ z zboż twoich/ y z winá twego/ stego czym ćiebie vbogáćił pan Bog twoy

15. Bo pámiethay ná to iżeś też był sługą w źiemi Egiptskiey/ z kąd ćie wybáwił Pan Bog twoy / á z teyże przyczyny ia to dźiś tobie roskázuie

16 A iesliż by od ćiebie nie chćiał odeyść / przeto iż ćie z domem twoim sobie vpodobał/á iż sie theż v ćiebie ma dobrze.

E To iest/ áż do roku wolnośći/ ktho ry zową Jobel.

17. Tedy ty szydłem przekoleß vchoiego ku drzwiam/ y [E] bedźie twym sługą ná wieki/ A toż też y służebnicy twey vczyniß.

F Miedzy Zydy/ słudzy iedno sie do trzech lat náymowáli.

18. Nie odpráwuyże go od śiebie z niechući/ ábowiem on thobie służył przez sześć lat iáko zá [F] dwá naiemniki/á Pan Bog twoy bedźieć zá to ná wszem fortunił cożkolwiek spráwowáć bedźieß.

19. Wszytki sámce z pierworodnych ktoreć sie rodźić bedą / ták od wielkiego iáko od máłego bydłá poświećiß Pánu Bogu twemu/á nie obroćiß ná robothe pierworodnego od wołu twoiego/ áni bedźieß strzygł pierworodnego od owce twoiey.

20 Ale ie bedźieß iadł y z czeladką twoią przed Pánem Bogiem twoim ná káżdy rok/ y ná onym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog.

♀ w.3.Mo.22.v.21. Ekle.35.v.14.

21. ♀ A iesliżby ná sobie iáki niedostátek miáło/ żeby ábo ślepe / ábo chrome/ábo z iákążkolwiek skázą być miáło/ tedy tego nie bedźieß ofiárował Pánu Bogu twemu.

22 Ale ie źieß w domu twem/ choćiaż czystem choćiaż nie czystem bedźieß/ thák iákoby było Sárná ábo Jeleń.

23 Jedno tylko krwie iego nie iedz/ ále ią wyley ná źiemie iáko wode.

KApitu.16.

1. Obchod trzech świąt co názacnieyßych. 18. Postánowienie Sędźiow y zwierzchnośći vrzędu. 21. Z Báłwochwálsthwá przestrzeżenie.

Záchowy-

A To iest Márcá.

1. Zachowywáć to bedźiesz ábyś miesiącá A Abib obchodźił dźień wielkonocny Pánu Bogu twemu/ ábowiem Miesiącá thego wywiodł ćie Pan Bog twoy z źiemie Egiptskiey w nocy.

2. A przethoż bedźiesz ofiárowáł Wielkonocną ofiárę Pánu Bogu twemu / owce y woły ná mieyscu onym/ ktore Pan obierze ku mieszkániu imieniowi swemu.

3. W to swięto nie iedz chlebá kwászonego/ á przez siedm dni poki Wielka noc obchodźić bedźiesz/ masz ieść chleb niekwászony/ chleb vtrapienia/ ábowiem eś z strzáskiem wyszedł z Egiptu/ ábyś pámiętał dźień wyśćia swego z źiemie Egiptskiey / pokiś iedno żyw.

4. A niech nie postoi v ćiebie kwás przez ony siedm dni we wszythkich gránicách twoich/ áni zostáwisz nic ná záiutrz mięsá z ofiáry/ ktorąś w wieczor ofiárował dniá pirwszego.

5. Nie bedźieć sie godźiło spráwowáć Wielkiey nocy w ktorem że kolwiek mieśćie z onych ktoreć da Pan Bog twoy.

6. Ale ná mieyscu ktore obierze Pan Bog twoy sobie ku mieszkániu imieniowi swemu/ tám bedźiesz w wieczor w zachod słońcá spráwowáł obchod Wielkonocny/ w ten czás w ktorys z Egiptu wyszedł.

7. Tho vpieczesz y ieść bedźiesz ná mieyscu obránym od Páná Bogá twego/ á potym ráno wroćisz sie do Przybytku twego.

8. Przez sześć dni ieść bedźiesz chleb przásny/ ále siodme dniá bedźie swięto Pánu Bogu twego/ w ten czás żadney roboty nie poczynay.

B Thym sobie przypis dostátecznie w 3. Mo. 23.

9. B Odliczysz też sobie Siedm Tegodniow/ począwszy ie liczyć od dniá pirwszego gdy zápuśćisz sierp w zboże twoie.

10. A potym bedźiesz obchodźił Swięto Tegodniow Pánu Bogu twemu/ z dobrowolnemi dáry rąk twoich/ ktore oddász wedle dostátku iáko ćie vbogáći Pan Bog twoy.

11. A bedźiesz sie weselił przed Pánem Bogiem thwoim / spolu z synem twem/ z corką twą/ z sługą/ z służebnicą / y z Lewitą twoim / z przychodniem / z sierotką / y z wdową ktorzy mieszkáią z tobą ná onym mieyscu kthore sobie obierze Pan Bog twoj ku mieszkániu imieniowi swemu.

12. Pámiętayże iżeś był sługą w Egiptćie/ á przetoż sie stharay ábyś tym vstáwam dosyć czynił.

13. Przythym Swięto Kuczek przez siedm dni obchodźić bedźiesz/ gdy zbierzesz pożytki z boiská y z prásy twoiey.

14. Y bedźiesz sie weselił w swiętho twe/ ty y syn twoy/ corká twa/ sługá służebnicá/ Lewitá/ przychodźień/ sierotká/ wdowá/ ktorzy mieszkáią z tobą.

15. Przez siedm dni bedźiesz obchodźił swięto Pánu Bogu twemu/ ná mieyscu ktore sobie obrał/ gdy ćie błogosłáwić bedźie Pan Bog twoy we wszythkich spráwách rąk twoich/ ták iżbyś nic nie czynił iedno był wesoł.

16. *Káżdy twoy mężczyzná trzy kroć do roku niechay sie okaże przed Pánem Bogiem twoim/ ná mieyscu obránem od niego / to iest w dźień Przásnikow/ w dźień Tegodniow/ w dźień Kuczek/ á żaden sie z prożnemi rękomá niech nie vkázuie przed Páná.

* w 2. Mo. 23. v. 17. y. 34. v. 23.

† Ekle. 35. v. 6.

17. Ale káżdy z dárem wedle swey mąiętnośći/ y wedle dostátku kthorego mu vżyczył Pan Bog twoy.

18. C Posthánowisz też sobie sędźie y vrzędy po wszech miásthách swoich/ ktore da tobie Pan Bog twoy/ w káżdem pokoleniu thwoim / áby sądźili lud práwem spráwiedliwem.

C Tho rozumieć mamy o vrzędźiech mieyskich á nie o zwierzchnośći kośćielney.

19. * Nie bedźiesz czynił wykrętnych sądow/ áni bedźiesz czynił bráku w osobách y dárow bráć nie bedźiesz/ ábowiem dáry záslepiáią oczy mądrym/ á podwrácáią D powieśći spráwiedliwych.

* w 2. Mo. 23. v. 8. † w. 3. Mo. 19. v. 15. Wyższey. 1. v. 17. Przypo. 24. v. 23. Ekle. 42. v. 1. Ián. 7. v. 24. Iakub. 2. v. 1.

D Záwżdy to dáry vmieią iż pod czás muszą ludźie mowić przećiw rzeczy spráwiedliwey.

20. Spráwiedliwośći ná wszem trzymáć sie bedźiesz / ábyś żył á opánował źiemie ktorą tobie da Pan Bog twoy.

21. Nie sadź sobie gáiow z żadnych drzew przy Ołtharzu Páná Bogá twego/ ktory sobie zbuduiesz.

22. Ani sobie czyń słupá/ boć go Pan Bog twoy ma w nienawiśći.

Przykazánia Práwá.

Kapitu. 17.

1. Nic náruszonego á nie zdrowego nie ma być ofiárowano. 2. Karánie bałwochwálstwá. 8. Kto ma rozeznáwáć prá vá trudne. 12. Posłuszeństwo Kápłanom podług zákonu powinne. 14. Jáko sie Krol obrány w vrzedzie swem ma spráwowáć.

1. [A] Nie masz ofiárowáć Pánu Bogu thwemu wołu áni owce kthoreby w sobie niedostáthek ábo iáką skáże miáły/ ábowiem sie tym brzydzi Pan Bog twoy.

A Ofiárá tá nienáruszona á nie vłomna kthorey Pan Bog chce od nas/ tedy nam nic inego nieznáczy/ iedno Krystusá Páná/ á ktoż kolwiek chce inákszem sposobē poiednan być z Bogiem Oycem ánizli przezeń/ tedy then Bogu rzecz nieczystą ofiáruie/ á iesth przemierzłem v niego.

2. Jesliby sie kto ználazł miedzy wámi w ktorym kolwiek mieście kthore wam dał Pan Bog wász/ ták mąż iáko y niewiástá/ ktoryby sie cze° złe° dopuscił przećiw Pánu Bogu wászemu przestepuiąc przymierze iego.

3. A chwalił by bogi ine służąc im/ choćiaż Słonce/ choćiaż Miesiąc/ ábo też y wszytki zastepy niebieskie/ oprocz roskazánia mego.

4. A toby doszło do ciebie/ Tedy sie pilnie dowiádowáć masz/ á iesliż to iest rzecz prądziwa y wieść pewna/ iżby sie tá obrzydłość w Izráelu stálá.

5. Wywiedziesz do brany twey człowieká tákiego/ choćiaż mężá choćiaż niewiástę/ ktoryby sie z nich dopuścił tákowey obrzydłośći/ y vkámionuiesz ie/ á niech pomrą.

6. * Ták iżby on złoczyńcá zá świádectwem dwu ábo trzech był strácon/ Ale ná pomowę świádká iednego niema być tracon.

* Niżey. 19. v. 15. Mát. 18. v. 16. Jan. 8. v. 17. 2. Korin. 13. v. 1. Zyd. 10. v. 28. † Wyższey. 13. v. 9.

7. Ciż świádkowie † naprzod nań podnieść máią rece swoie ku zámordowániu iego/ toż potym lud wszytek/ A thák wygłádzisz złość onę z pośrzodku siebie.

8. ⸗ A iesliż theż będzie iáka sądowa spráwá przy trudnieyszem/ kthorey bys ty rozsędzić nie mogł/ iáko około [B] mężoboystwá/ około zwad/ [C] około ran/ iżby iákie spory były miedzy wámi/ tedy poydziesz ná mieysce obráne od Páná Bogá twego.

⸗ 2. Kron. 19. v. 10.
B W żydowskiem stoi/ miedzy krwią y krwią/ miedzy prząy prząy/ miedzy rąną y rąną.
C Może też to czytáć wrzody ábo niemocy/ bo sie to rozumie o rozeznániu trędu/ párchow/ ábo iákichkowiek krost.

9. A przyidziesz do [D] Kápłanow Lewitow/ y do sędziego ktory ná then czás będzie/ támże od nich żądáć będziesz ábyć to wypráwili iáko to osądzić masz.

D Abowiem kápłáni vmieią zakon/ á ciebie go vczyć máią iáko masz wedle niego sądzić.

10. Tedy ty vczynisz wedle tego iákoć oni dádzą spráwę ná mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy/ y czego cie kolwiek náucza/ tego sie trzymáć będziesz.

11. [E] Według wyroku zakonnego ktorego cie náucza/ y wedle práwá ktore powiedzą spráwowáć sie będziesz/ á od thego [F] co oni powiedzą tobie/ nie vchylay sie áni ná práwo/ áni ná lewo.

E Thu obacz/ iż iáwnie powieda áby sie spráwowáli wedle zakonnego wyroku okázuiąc wthym że oni sámi przez sie nic stánowić nie mogli.
F To iest/ Coż kolwiek wedle zakonu będzie/ bowiem słowá ty nie są icy ále Boże.

12. A iesliżby kto vporniey w tym postepował/ iżby Kápłanowi kthory tám będzie ná służbie Páná Bogá twe°/ ábo sędziemu posłusznym nie był/ ten niechay vmrze/ [G] A thák odeymiesz ono złe z Izráelá.

G Abowiem ktho sie sędziemu sprzećiwi/ iesth odpornym Pánu Bogu.

13. Co gdy wszytek lud vsłyszy/ vleknie sie/ á nie będzie nikt ná pothym ták vpornym.

14. Gdy przyidziesz do ziemie kthora tobie dawa Pan Bog twoy/ á opánniesz ią y w niey osiedziesz/ á chćiałbyś postánowić nád sobą Królá iáko y ini okoliczni narodowie.

15. [H] Tedy sobie postánowisz Królá ktorego tobie obierze sam Pan Bog [I] z posrzodku bráciey thwoiey/ nie możesz nád sobą przełożyć mężá postronnego ktory nie iest z twego narodu.

H Gdyż Pan thopostánowił áby był Krol w Izráelskie ludzie/ thedy gdy lud prosił Królá nie obráził go tym iedno oną przyczyną ktorą w tey támże prozbie byłá/ tho iest iż lud on nimieł iákoby bezpiecznieyszym być mogł zaobroną kto lewską/ w ktorego oni názbyt vfáli.
I To mieysce znáczy Krystusá/ ktory wyszedł wedle ciáłá z ludu tego.

16. Niechayże ten nie ma koni wiele/ áby snadź dla nábyćia oney wielkośći koni nie záwiodł ludu do Egyptu/ gdyż wam Pan zákazał ábyśćie sie wiecey tą drogą nie wracáli.

17. Niechay też wiele żon nie miewa/ [K] by sie snadź nie vwiodło serce iego/ [L] złothá też áni srebrá niechay wiele nie nábywa.

K To iest/ áby serce iego było męskie/ á nie z niewieściáte.
L Aby sie nieuwodził w pychę y włákomstwo/ ábo wmárny zbytek.

18. A gdy osiedzie ná stholicy krolestwá swego/ [M] thedy ten zakon powtorzony ma sobie nápisáć w księgi od Lewitow kápłanow.

M To iest księgi ty piąthe Moyżeszowe ábo Zakonu powtorzenie.

19. Niechayże ie ma przy sobie/ á czyta ie po wszytek czás żywotá swego/ vcząc sie bać Páná Bogá swego/ y niech sie stárá iákoby czynił wszytki słowá y vstáwy zakonu tego.

20. By sie nie sthał hárdem przećiw bráciey swoiey/ á iżby sie od tey náuki nie vchylał áni ná práwo áni ná lewo/ chceli długo żyć w krolestwie swoiem/ ták on sam iáko y synowie iego miedzy Izráelitámi.

Kapitu. 18.

1. Dziedzictwo Lewitow. 3. Práwo kápłáńskie. 9. Zwyczáiow pogáńskich áby sie prze-

sie przestrzegali. 11 Czárownikow y wieszczkow áby miedzy soba nie cierpieli. 15. Znáki prawdziwego y fałszywego Proroka.

1. KApłani Lewitowie y wszytko pokolenie Lewi działu y dziedzictwá miedzy Izráelithy mieć nie beda/ Ale z ofiar palonych/ á [A] z dziedzictwá Páńskiego żyć beda.

[A] Tho cokolwiek ofiáruia Pánu/ tedy to iest iáko dziedzictwo Páńskie. *w 4. Mo. 18. v. 20. Wyszey. 10. v. 9. W 1. Kor. 9. v. 13.

2. Niechayże tedy dziedzictwá miedzy swemi bráthy nie máia / * Pan sam iest dziedzictwo ich / iáko iem to obiecał.

3. A toć niechay bedzie práwo Kápłanow miedzy ludem/ ktożkolwiek by iedno ofiáre sprawował/ thák z wołu/ iáko y z owce/ tedy kápłanowi má oddáć łopátke/ czeluści y káldun.

4. Pierworodne też zboż/ winá/ y oliwy/ tákże y pirwsze strzyżenie wełny z owiec ma mu być dane.

5. Abowiem go obrał Pan Bog thwoy miedzy wszem pokoleniem twoiem/ áby służył imieniowi Páńskiemu/ ták on sam iáko y synowie iego po wszytki czasy.

6. A gdyby Lewitá z ktoregokolwiek miástá Izráelskie° kedy był gościem/ bedac przywiedzion [B] iákiemżekolwiek vmysłem przyszedł do mieyscá ktore sobie Pan obrał.

[B] To iesth ruszony iákiem nabożeństwem.

7. Tedy then służyć ma imieniowi Páná Bogá swego/ thák iáko y ini Lewitowie brácia iego/ ktorzy tám stoia służac przed Pánem.

8. Y máia pożywáć rownego działu z drugiemi/ oprocz tego ieśliby co dziedzicznego przedał coby wziął po oycoch swoich.

9. Gdy tedy wnidzieśz do ziemie ktora tobie dawa Pan Bog twoy/ nie vcząże sie ábyś miał náśládowáć obrzydłości narodow onych.

10 Niechayże sie nikt miedzy wámi nie znáydnie coby miał [C] przenászáć przez ogień syná swego / ábo corke swoie/ áni wieszczek/ áni guślnik/ áni ten coby wrożył/ áni czárownik.

[C] To wiec czyniáli Pogáni ku chwale Molochowi/ iáko o tym w 3. Mo. 20. Káp. † w 3. Mo. 20. v. 27. 1 Sám. 28. v. 9.

11. Tákże áni czárnoksieżnik / † áni ten ktory ma spráwe z duchy złemi/ áni práktykarz / áni ten coby sie od vmárłych czego dowiádował.

12. Abowiem iest kázdy obrzydłym v Páná ktożkolwiekby tho czynił/ á dla thychći obrzydłości Pan Bog twoy wyganiaie przed toba.

13. Ale ty badź vprzeymem Pánu Bogu twemu.

14 Abowiem narodowie ći ktore ty opánnieśz/ słucháia wrożbithow y wieszczkow / ále thobie Pan Bog twoy nie dopuszcza tego.

15. Pan Bog twoy wzbudzi tobie [D] z pośrzodku ciebie z bráciey thwey Proroká/ [E] iáko y mnie ktoremu posłusznym bedzieśz.

Jan. 1. v. 45. Dzie. 3. v. 22. y. 7. 37. [D] Ten Prorok národzony z ludu thego/ iest Krysthus według wykładu Piotrá S. w Dzieioch Aposthołskich Bo acz po Moyzeszu násthał Jozue y wiele inych Prorokow było posłánych od Páná Ale oni nic nie vczyli iedno tego / co im ten był roskazał bedac głowa Prorokow/ á o kthorym rzeczeno/ Thegoż słuchaycie.

16. Jákoś żadał od Páná Bogá twego w Horeb w dzień zgromádzenia/ gdyś prosił żebyś wiecey nie słuchał głosu Páná Bogá twego/ áni widział onego ogniá wielkiego/ byś snadź nie vmárł.

17. Gdzie mnie thák odpowiedział Pan/ Dobrzeć czynia iż ták mowia.

18. Wzbudze im Proroká z pośrzod bráciey ich iáko y ciebie/ do ktorego vst podam słowá moie/ á thákże do nich mowić bedzie cokolwiek ia roskáże iemu.

[E] Wzbudzi go Pan áby też vczył tego wszytkiego iáko też y mnie obiáwił/ A tuć iest przyrownánie y podobieństwo w tem/ iż iáko był Moizesz posłan áby vczył y spráwował lud Boży/ tákże też miał być ten Prorok o ktorym tu powiedá. w 2. Mo. 20. v. 19. Zydow. 12. v. 19.

19. A ieśliż sie przyda żeby kto nie był posłuszen słowom moiem kthore on imieniem moiem opowiedáć bedzie/ nád tákowem sie ia pomszcze.

20 Nád to ieśliby iáki prorok podniowszy sie w pyche chciał opowiedáć słowá iákie w imie moie/ ktorychem ia iemu nie roskazał/ ábo ktoryby co opowiedał imieniem inych bogow/ tákowy prorok niechay vmrze.

21. A ieśliżbyś ták rozbieráć chciał w myśli swey/ Jákoż rozeznáć mam słowá ty kthorych Pan do niego nie mowił?

22 Tedy ieślić ktora rzecz opowiedáć bedzie Prorok w imie Páńskie/ á onaby sie nie wypełniłá/ [F] iużći to oná rzecz iest ktorey mu Pan nie roskazał/ álec on Prorok opowiedał to z chluby swey/ á przetoż sie go nie boy.

[F] Dwoiáki obyczay iest/ iáko maia być poznawáni fałeszni Prorocy/ Pierwszy/ gdy sie to nie wypełni co oni opowiedaia/ Drugi iż choć sie to wypełni/ ále że sie to dla thego dzieie / áby wierni odwiedzieni byli od chwały Páńskiey/ tedy to ie znáczy być fałszywe proroki/ O tym pátrz wyższey. Ká. 13.

Kapitu. 19.

1. Miástá vcieczki dla mezoboycow ktorzy sie mordu z nieobáczenia dopuścili. 11. Mezoboycy ktorzy z vmysłu mordu sie do pusczáia/ śmiercia karáni być máia. 14. O przenoszeniu gránic. 16. Karánie ná fałesznego świádká.

1. Gdy iuż Pan Bog twoy wytráći ony narody ktorych ziemie podawa tobie/ á iuż ie opánuiesz/ y bedźiesz mieszkał w miástách y w domiech ich.

2. *Tedy sobie odłaczysz trzy miástá w posrzod ziemie twey ktorą thobie dał w osiádłość Pan Bog twoy.

* w 2. Mo. 21. v. 13. W. 4. Mo. 35. v. 6. Wyższey. 4. v. 41. Iozu. 20. v. 2.

3. A wyprostuiesz drogi/ y ná trzy częśći rozdźielisz gránice ziemie twoiey/ ktorą w dźiedźictwo poda tobie Pan Bog twoy/ áby sie tám vćiekáli mężoboyce.

4. A dla teyći przyczyny vćiekáć tám bedźie mężoboycá áby záchował zdrowie swe/ gdyby[A] z nieobáczenia zábił bliźniego swego/ z ktorym by przed tym żadney nieprzyiáźni nie miał.

A Dwie rzeczy są ktore winnem czynią mężoboyce/ to iesth wiádomość á chcenie/ y nienawiść.

5. Iáko gdyby kto z kim szedł do lásá drew rąbáć/ á siekąc drzewo/ spádłáby siekirá z toporzyská/ y ránitá bliźniego iego ták iżby vmárł/ tedy ten vćiekáć ma do iednego z thych miast/ y zostánie żyw.

6. By snadź powinowáty zábitego nie chćiał gonić mężoboyce onego/ á bedąc wzruszony gniewem/ mogł by go poimáć ná drodze iesliby byłá dáleka/ y támże go zabić/ á on by nie był winien smierći/ przeto że z niem nie był przed tym w nieprzyiáźni.

7. A dla tegoż ia tobie roskázuie ábyś sobie trzy miástha odłaczył.

8. Gdźie wiec iesliby Pan Bog twoy rozszerzył gránice twoie/ ták iáko to przysiągł przodkom twoiem/ á podałbyć wszythke ziemie kthorąť zásłubił dáć oycom twoim.

† w 1. Mo. 28 v. 14. Wyższey. 12. v. 20.

9. A tybyś sie záchował wedle tego wszytkiego roskazánia/ czyniąc mu dosyć iáko ia dźiś tobie roskázuie/ to iesth/ ábyś miłował Páná Bogá twego/ á chodźił záwżdy iego drogámi/ ‖ thedy do onych trzech miast przydasz ieszcze drugie trzy.

‖ Iozu. 20. v. 7.

10 Aby ták niewinna krew nie byłá wylewaná w ziemi twey/ ktorą w dźiedźictwo podawa thobie Pan Bog twoy/ by snadź krew oná nie zostáłá ná tobie.

11. ♀ Ale iesliżby kto żywiąc z drugim w nieprzyiáźni/ zásthapiwszy mu strzegł nań/ á ránił gi smiertelnie/ ták iżby vmárł/ á potym by vćiekł do iednego z onych miast.

♀ w 4. Mo. 35. v. 20

12. Tedy stárszy onego miástá z ktorego bedźie mężoboycá/ poszlą á wezmą go z támtąd/ y podádzą go w rece powinowátemu zábitego/ [B] áby y on vmárł.

B Tu obaczyć możem/ iż mieyscá ku vćieczce/ tylko niewinnem zostáwione być máią.

13. Nie rozlituiesz sie nád nim/ ále oczyśćisz ze krwie niewinney Izráelá/ áby sie tobie dobrze dźiało.

14 Nie bedźiesz przenaszał gránic bliźniego twego/ ktore záłożyli przodkowie twoi w dźiedźictwie twem/ ktoreć dawa Pan w osiádłość twoie.

15. * Niechay świádek ieden nie stawa przećiw komukolwiek w iákim obwinowániu ábo wysthepku/ iákim by sie go kolwiek obyczáiem kto dopuśćił/ † ále ná powieśći dwu ábo trzech świádkow rzecz pewna zostánie.

* w 4. Mo. 35. v. 30 Wyższey. 17. v. 6.

† Mát. 18. v. 16. Ian. 8. v. 17. 2. Kor. 13. v. 1. Żyd. 10. v. 28.

16 A gdyby fáłeszny świádek powsthał przećiw komu/ winuiąc go o przestepstwo.

17. Tedy oni dwá mężowie kthorzy máią spor miedzy sobą/ stháną [C] przed Pánem/ przed oblicznośćią kápłanow y sędźiow/ ktorzy ná then czás bedą.

C Káżdy to ma vważáć/ że gdy stoi przed sędźiem álbo przed iákiem vrzedem/ ták rozumieć ma/ iákoby sthać miał przed sámem Bogiem.

18. Sędźiowie tedy z pilnośćią sie o tym wypytáwáć máią/ gdźie iesliż doznáią onego być świádkiem fáłesznym/ ktory świádczył fálszywie przećiw bliźniemu swemu.

19. ‖ Vczynią to nád nim co on vmyslił był vczynić nád brátem swoim/ y ták ono złe odeymiesz z pośrodku siebie.

‖ Przypo. 19. v. 5. Dániel. 13. v. 62.

20 Potym y drudzy ktorzy to vsłyszą/ vlekną sie/ á żaden potym w posrzod ćiebie nie bedźie sie ważyć śmiał złośći tákowey.

21. Nie rozlituiesz sie nád nim/ ♀ ále niechay da gárdło zá gárdło/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ rekę zá rekę/ noge zá noge.

♀ w 2. Mo. 21. v. 24. w 3. Mo. 24. v. 20. Mát. 5. v. 38.

Kapit. 20.

1. O tym iáko sie máią záchowáć idąc ná woyne. 10. O obleżeniu miast kthore sie dobrowolnie dawáią/ á kthore sie poddáć nie chćiáły. 19. O drzewách ktorych sie wyćináć nie godźiło.

1. Gdy sie ruszysz ná woyne przećiw nieprzyiaćielom twoim/ á pobaczysz tám wiecszą liczbe koni/ wozow/ y ludu niż z tobą/ nie boyże sie ich/ ábo

ich/ ábowiem Pan Bog twoy ktory ćiebie wywiodł z ziemie Egiptskiey z tobą iest.

2. A gdy sie iuż ku bitwie stáczáć bedźiećie/ tedy kápłan wystąpiwszy bedźie mowił do ludu.

3. Y rzecze k niemu/ Słuchay Izráelu gdy dźiś zwieść maćie bithwę z nieprzyiacioły swemi/ niechże nie miekczeie serce wásze/ nie lekayćie sie/ áni sie ich boyćie / áni trwożćie sobą przed ich oblicznośćią.

4. Abowiem Pan Bog wász idźie z wámi/ áby zá was walczył z nieprzyiacioły wászymi/ á izby was wybáwił.

*w 1. Mách. 3. v. 56.

5. Tedy też Hetmáni máią mowić do ludu w ty słowá *Iesliż tu iest iáki mąż/ ktoryby zbudowawszy dom A ieszcze go nie vżywał: Niechay idźie á wroći sie do domu swego/ by snadź w bitwie nie był zábit/ á vżywał by go kto iny.

A W żydowskiem stoi/ niepoświęcił/ ábo nieodnowił.

6. Abo ktory iest táki człek/ ktoryby násádźiwszy winnice / ieszcze iey nie zbierał: Niech idźie á wroći sie do domu swego/ by snadź w bitwie nie był zábit á kto inyby z niey zbierał

7. Abo ktory iest mąż coby zrekowawszy sobie żone niepoiął iey: Niech idźie á wroći się do domu swego/ by snadź w bitwie nie był zábit/ á po iąłby ią kto iny.

Sedz. 7. v. 3.

8. Ktemu Hetmáni ták ieszcze do ludu mowić bedą/ Ktorykolwiek mąż iest boiáźliwy á lekliwego sercá/ niech idźie á wroći sie do domu swe/ áby snadź złem sercem swoiem nie skáźił inym sercá.

9. Gdy tedy Hetmáni przestáną mowić do ludu/ tedy postánowią Rotmistrze przed hufy.

10 A gdy przyćiagniesz do iákie miástá áby s go dobył/ tedy z nim bedźiesz rokował o pokoy.

11. A iesliż pokoy podány przyimie/ á dobrowolnie otworzy bramy/ tedy lud wszytek ktory tám znaydźiesz/ bedźie hołdownikiem twoim y bedźieć służył.

12. Ale iesliż nie przyiawszy pokoiu bronić sie wam bedźie/ tedy ie oblężesz.

13. A gdyć ie Pan Bog thwoy poda w rece thwoie/ wszytki meżczyzny w nim pomorduiesz mieczem.

14 Iedno niewiásty/ dźiatki/ y bydłá/ y tho co iedno w nim bedźie/ pobierzesz sobie zá łup / á łupu nieprzyiaćioł twych kthory thobie da Pan Bog twoy/ pożywáć bedźiesz.

15. Y vczyniész ták wszytkim miástam ktore bárzo dáleko są od ćiebie/ á ktore nie są miedzy miásthy tych narodow.

16. Abowiem z miást tych narodow kthore w dźiedźictwo podawa tobie Pan Bog twoy/ żadnego żywić nie bedźiesz.

17. Ale ie wykorzenisz/ ták Heteyczyká iáko Amorreyczyká/ Chánáneyczyká / Ferezeyczyká / Heweyczyká / y Iebuzeyczyká/ ták iáko to tobie roskazał Pan Bog twoy.

18. By was nie náuczyli czynić według swych wszech obrzydłośći/ ktore czynią ku czći Bogom swoim / á ták byśćie zgrzeszyli przećiw Pánu Bogu wászemu.

19. A iesliż ktorego miásthá długiem oblężeniem dobywáć bedźiećie/ tedy nie wyrebuyćie siekirámi drzewá około niego/ ále pożywáyćie owocow ich: A dla tego ich wyćináć nie bedźiećie/ gdyż drzewá polne nie są ludźmi áby sie was w oblężeniu strzedz miáły.

20 Ale tylko porąbiećie/ á wyśieczećie drzewá ony z ktorych owocow nie iedzą/ á z thychże poczynićie Tárány przećiw miástu kthore sie wam broni/ áż ie pod sie podbiiećie.

Kapitu. 21.

1. Práwo około zábitego/ o ktorym by nie wiedźiano kto go zámordował. 10. Niewiásta poimána ná woynie/ może być wziethá zá żone. 15. O dwu żonach y o práwie pierworodztwá. 18. O karániu syná nie posłusznego. 22. O szubieniczmkoch/ iáko mieli być pogrzebowáni.



1. Ieśliby w ziemi tey ktora tobie da w ośiádłość pan Bog twoy/ználeziono leżącego ná polu człowieká zábitego/ á nie wiedźiano przez kogo iest zámordowan.

2. Tedy stárszy twoi y sedźiowie wynidą/ y rozmierzą wszedy w około iáko dáleko są miástá od onego człowieká zábitego.

3. A kthoreby miásto bliższe było onego zábithego / thedy stárszy z miástá

z miáſtá onego wezma iáłowice nie okrocona do robothy/ á ná kthorey iarzmo nie poſtáło.

4\. Y záwioda ia w doline kámieni/ſta/ gdzie nigdy nie orano áni ſiano/ á w oiey dolinie vtna iey ſzyie.

5\. Tedy przyida Káplani/ Lewitowie/ ktore obrał Pan Bog wáſz áby iemu ſłużyli/ y wielbili imie iego/ [A] á oni rozeznáwáć máia wſzythki przę y rány wedle zdánia ſwego.

6\. Potym wſzyſcy ſtárſzy miáſthá onego ktore ieſt bliżſze zábitego/ vmyia rece ſwe nád iáłowica ſcietha w dolinie.

7\. Y oſwiádcza ſie w ty słowá/ Rece náſze krwie tey nie wylewáły/ áni iey oczy náſze widziały.

8\. Badzże miłoſciw Pánie Izráelitom twoiem kthoreś ty odkupił/ á nie chciey ſie mśćić mordu nieſpráwiedliwego nád Izráelitámi twemi/ ále niechay od morderſtwá tákiego oczyścieni beda.

9\. A ták ty oczyſciſz ſie od nieſpráwiedliwego morderſtwá/ ieſliż vczyniſz to co ieſt przyiemno Panu.

10 Gdy theż wynidzieſz ná woyne przećiw nieprzyiacielom twoiem/ á podać ie Pan Bog twoy w rece twoie/ ták iż ie [B] poimaſz do wiezienia.

11\. [C] A obaczyſz miedzy wiezniámi niewiáſte nadobna/ ktorey rozmiłowawſzy ſie wziałbyś ia zá żone ſobie.

12\. Tedy ia wwiedzieſz do domu ſwego/ á oná niech ogoli głowe ſwoie y obrzeże páznokćie ſwoie.

13\. [D] Száte też w ktorey ieſt poimána niech zwlecze/ á mieſzkáiac w domu twem/ niech Oycá y Mátki ſwey płácze przez cáły mieſiac/ á ták ſie potym z nia zſzedſzy bedzieſz iey meżem á oná żona twoia.

14 [E] A przydáłoliby ſie iżbyć ſie nie podobáłá/ tedy ia wolno puśćiſz á nieprzedaſz iey zá pieniadze/ áni iey nie woláć maſz ku poſłudze twoiey/ ábo wiemeś ia zgwałcił.

15\. Gdyby też kto miał dwie żenie/ iedne ktoraby miłował/ á druga coby iey nierad widział/ á miałby dźiatki z obiemá/ á byłby ſyn pierworodny oney co iey nie nawidzi.

16\. Tedy gdy dobrá ſwe w dziedzictwo miedzy ſyny dzielić bedzie/ nie może oddáć práwá pierworodztwá ſynowi oney żony ktora miłuie/ oddáláiac ie od pierworodnego ſyná oney żony ktorey nierad widzi.

17\. Ale ma zoſthawić przy pirworodztwie ſyná oney ktorey nienawidzi/ á odda mu w dwoy naſob z máietnoſci ſwoich/ bo gdyż ieſt poczatkiem meſtwá iego/ tedy nań przypada práwo pierworodztwá.

18\. Jeſli też kto bedzie miał ſyná krnabrnego/ vpornego/ á ktoryby Oycá y Mathki roſkazánia nie ſłuchał/ y ná karánie nic nie dbał.

19\. Tedy obá rodzicy wziawſzy go/ przywioda go do ſtárſzych miáſthá ſwego/ á ná mieyſce ſadowe.

20 Y beda thák mowić do ſtárſzych miáſtá onego/ Ten náſz ſyn ieſt krnabrny/ vporny á nieposłuſzny nam/ ożrálec y opilcá.

21\. A ták wſzyſcy mieſzczánie onego miáſtá vkamionuia go áż do ſmierci/ y odeymieſz onozłe z poſrzod ſiebie/ co gdy ini Izráelitowie vſłyſza/ vlekna ſie.

22 Jeſlibyś też kogo dał ſtráćić o wyſtepek godny ſmierći/ dawſzy go obieſić ná ſzubienicy.

23 Tedy trup iego przes noc wiſieć nie ma/ ále tegoż dniá go [F] pogrzebieſz/ * Abowiem ieſt w przeklectwie Bożem ten co wiſi/ A ták nie ſplugawiſz ziemie ktora tobie w oſiádłość dawa Pan Bog twoy.

A O thym pátrz wyżſzey. Káp. 17. v. 8. A to czynić mieli záchowuiac ſie wedle vſtáwy zakonney.

B To ſie rozumie o dálekich nieprzyiaciołoch/ ále nie o Chánáneitzykách/ Jáko o tym powiedział wyżſzey w przeſzłem Kápit. w. 15.

C To práwo y dozwolenie ludowi onemu/ známionuie thaiemnice zámkniona pod ćiemnego dozwolenia/ á przedhoż go nikt ták vżywáć niema iż by go náſládowáć miał.

D Tho ſie rozumie o ſtanie oblubienice Kriſthuſowey/ kthora bedac poimána do wiezienia/ nie czyſta y ſplugáwiona ieſt/ ále potym bywa z niey zieta nieczyſtość iey/ to ieſt ſtáry Adam z iego pożadliwośćiámi/ á ták ſie przytacza do małżonká ſwego.

E Tákżeć też małżonká Kriſtuſowá odrzucona y wzgárdzona bywa dla grzechu ſwego/ á wſzákoż w wiezną niewola nie bywa daná/ ále trwa w nádzieiże ſie czáſu ſwego náwroći do oblubienicá ſwego/ Jáko o tym powieda Jere. ká. 3.

F Ten pogrzeb nie był dla godnośći trupá/ ále dla ziemie świetey/ ktora w ſobie nie może ćo trzymáć ludzi nie pobożnych/ ták żywych iáko y vmárłych/ przed oczymá ludzi świetych.

* Gál. 3. v. 13.

Kápitu. 22.

1\. Jáko rzeczy błedne á zgubione przywrocone być máia. 5. O vbiorzech. 6. O gniazdách pthaſzych. 8. O ſianiu. 10. O oraniu. 11. O ſuknie y o bramiech. 13. O they ktora by byłá w podeyzreniu o nierzadne v Oycá chowánie. 22. O cudzołoſtwie. 25. O zgwałconey.

1\. 
Eſliżbyś vyzrał wołu ábo owce brátá twego błądzace/ nie miiay że ich/ ále e odprowadź do niego.

2\. Choćiażby też nie był bliſki brát twoy ánibyś go znał/ tedy przedſie západź to do domu ſwego/ á miey przy ſobie ábyś oddał gdy brát twoy tego ſzukáć bedzie.

3\. A toż gdy oſłá/ ſzáte/ y iáka iego rzecz zgubiona znaydzieſz/ czynić maſz

2\. Moyżeſz. 22. 9 Takża okazdać rzecz zgubiona

masz/ ábyś tego nie śmiał kryć.

4\. A iesliby ś też widźiał/ że sie czyi wół ábo ośieł ná drodze powálił/ nie miiay go/ ále go społu z nim podnieś.

5\. Niewiástá [A] w męskiem vbierze niechay nie chodźi/ áni też mąż szat niewieśćich ná sie obłoczy/ ábowiem to iest brzydliwym przed pánem Bogiem twoim/ ktoby iedno ták czynił.

6\. Iesliby ś idąc drogą nálazł gniazdo ptakow ná iákiem drzewie ábo ná źiemi/ w ktorem by ábo ptaszętá ábo iáycá były/ ná ktorych ptaszętách ábo iáycách śiedźiáłaby mátká/ [B] nie bierzże mácierze z dźiećmi.

7\. Ale wypuśćiwszy mátke pozbieray dźieći/ iesli chcesz być sie dobrze dźiało/ á iżbyś długo żył.

8\. Gdy też dom nowy zbudujesz/ [C] tedy dách twoy obwiedźiesz blánki/ ábyś nie pomazał krwią domu twego/ iesliby z niego kto spadł.

9\. [D] Ná winnicy twey nie śiey naśienia rozmáite/ ábyś pospołu nie [E] ofiárował pożytku zbóż twoich ktoreś śiał/ y pożytkow z winnice.

10\. Wołu z ośłem ku oraniu nie sprzągay.

11\. Száty też z roznych rzeczy/ z wełny ze lnu/ tkáney nie obłocz.

12\. * Przypráwisz sobie brąmy do czterech kráiow száty twey/ ktorą sie odźiewasz.

13\. Gdy by kto żonę poiął/ á po złączeniu z nią obmierźił ią sobie.

14\. Y zpothwarzył by ią/ á náruszył sławy iey/ y śmiałby rzec/ Gdym ią poiął/ po złączeniu z nią nie z nálazłem iey panną.

15\. Thedy oćiec y Mátká oney dźieweczki máią wźiąć [F] znáki pánieństwá iey/ y przynioſą ie ná mieysce sądowe/ przed stárszę miástá onego.

16\. Y rzecze do nich oćiec oney dźiewki/ Dałem corkę swą w małżeństwo mężowi temu/ á on ią ma w nienawiśći.

17\. Y zpotwarzał ią/ powiedáiąc iákoby nie nálazł znáku pánieństhwá iey/ ále oto znák iest pánieństwá corki moiey/ Thedy ony chusty okażą przed stárszymi miástá onego.

18\. A ták stárszy miástá te/ wźiąwszy męża onego/ dádzą go biczmi śiec.

19\. Y wezmą z niego winę sto srebrników ktore oddádzą oycu oney dźiewki/ ábowiem pánienki Izráelskiey náruszył sławy/ y niechay iuż ma onę zá małżonkę sobie/ ktorej opuśćić niemoże do kąd iedno żyw będźie.

20\. Ale iesliż rzecz prawdźiwa będźie á nie ználázłyby sie znáki pánieństwá przy oney dźiewce.

21\. Tedy máią wieść dźiewkę thę do drzwi domu oycá iey/ á mieszczánie miástá onego vkámionuią ią áż do śmierći/ ábowiem sie niecnoty dopuśćiłá w Izráelu/ nierządnie sie záchowáiąc w domu oycá swego/ á ták te ánbe wygłádźisz z pośrzod śiebie.

22\. † Iesliby kto ználeźion był ná nierządnym vczynku z czyią żoną/ tedy obá społē vmrzeć máią/ ták mąż ktory niewiástę zelżył iáko y sámá niewiástá/ A thák ono złe odeymiesz z pośrzod śiebie.

23\. Iesliby też kto Pánienkę zá mąż zmowioną w mieśćie potkawszy zgwałćił.

24\. Tedy oboie wywiodszy przed bráne mieską vkámionuyćie áż do śmierći/ Pánienkę przetho/ iż nie wołáłá gwałthu w mieśćie/ á Mężá przeto iż cudzą żonę zgwałćił/ A ták to złe odeymiesz z pośzrod śiebie.

25\. Ale kiedy by Pánienkę zá mąż zmowioną/ potkawszy ná polu ktho zgwałćił y zelżył/ tedy tylko on Mąż vmrzeć ma.

26\. Ale Pánience nic nie vczynisz/ bo nie iest winna śmierći/ gdyż to nie iest insza rzecz/ iedno iákoby ktho powstawszy przećiw drugiemu zámordował go.

27\. Abowiem ią ználazł ná polu/ á Pánienki zrękowáney gdy wołáłá/ nie był nikt ktoby rátował.

28\. A gdyby też kto Pánienkę zá mąż nie zmowioną gdźie ználazwszy zgwałćił y zelżył/ á iżby ie zástano.

29\. ‖ Tedy on mąż ktory iey gwałt vczynił/ ma dáć iey oycu srebrnikow pięćdźieśiąt/ y poymie ią sobie zá żonę/ przeto iż ią zelżył/ á iuż mu sie iey nigdy porzućić nie godźi.

30\. Zaden niech mácochy swey nie poymuie/ á niechay [G] podołká oycá swego nie odkrywa.

KApit. 23.

1\. Kogo mieli przypuszczáć do Kośćiołá Bożego. 7. A kogo nie mieli przypuszczáć. 10. O splugáwionych w woysku ptynieniem naśienia. 15. O zbiegłem słudze. 17. O nierządnych białych głowách y mężczyznách. 19. Lichfá słuszna y nie słuszna. 21. Sluby. 24. O winnicy y źniwie bliźniego.

Niechay

[A] Bo w męskiey zbroi/ ábowiem tá ki miesza rozność stanu/ ktorą Pan chce mieć miedzy mężem y niewiástą.

[B] Prawdáć iest/ iż człowiekowi iesth w moc podane wszytko stworzenie/ ále áby nád niem okrucieństwá nie vżywał/ Iáko by to było gdy by kto chćiał ieden rodzay wytráćić wźiąwszy máć z dźiećmi.

[C] Bo thám ná on czás były dáchy płáskie á niepochodźiste/ iáko sie to znáczy v. Mát. w. 10. v. 27.

[D] Tá vstáwá śiánia/ oránia/ y vbiorow zosthawioná nam zá náukę iest/ iż Bog ma w obmierźeniu wszelákie pomieszánie/ gdyż chce áby porządek w rzeczách przyrodzonych záchowan był.

[E] W żydowskim/ Nie plugáwił/ to iest ábyś pierworodztw pomieszánych nie ofiárował.

* w 4. Mo. 15. v. 38.

[F] Ty znáki były pościel/ ábo chusthy białe/ ná kthorey pierwszey nocy byłá z mężem swem/ á tych owano pośpolićie dla tey przyczyny o ktorey tu vstáwá iest tá postánowioná ku pohámowániu niektorych ludźi wszetecznych/ ktorzy dostawszy dźieweczki/ záráżem ią wzgárdzáć á porzućić chćieli.

† w 3. Mo. 20. v. 10.

‖ w 2. Mo. 22. v. 16.

[G] Tu przez podołek rozumie żonę/ ktora właśnie może być názwana podołkiem száty męża swego/ A tho z stronyráthunku ktorym podpomaga męża/ o procz ktorey mąż zdałby sie iáko obnáżony.

A To co tu powieda nie w chodźić do Páńskiego zgromádzenia tedy to znáczy nie vżywáć práwá y społeczności w rzeczy pospolitey / á zwłaszczá małżeńſtwá / y przełożeńſtwá.

B To ieſt nigdy.

C Tu tylko o mężczyznách / á nie o niewiáſtach powieda / ábowiem Rut przyiechá byłá do tey społeczności / gdy ią wźiął zá żone Boos.

D Słuſznie im tho Pan ná oczy wyrzuca / iż gdym był łáczny nie dáliście mi ieść / á dla thegoż ie wytácza z towárzyſthwá ludu swoiego.

* w 4. Mo. 22. v. 5.



1. A Niechay nie wchodzą do zgromádzenia páńskiego przepukły áni trzebieniec.

2. Nie poczćiwego łożá syn nie ma być przypuſzczon do zgromádzenia Páńſkiego / B áni dźieśiąte pokolenie iego.

3. C Ammonitá áni Moábczyk nie ma być przyimowan do zgromádzenia Páńſkiego / áni dźieśiąte iego potomſthwo ma być przypuſzczone do zebránia Páńſkiego áż ná wieki.

4. D Abowiem wam nie chćieli vżyczyć áni chlebá áni wody w drodze oney gdyśćieſzli z Egiptu / * kthemu iż náieli przećiwko wam Báláámá syná Beorowego z Petor w Mezopotámiey / kthory was miał przekli náć.

5. Acz niechćiał Pan Bog thwoy słucháć Báláámá / ále iego przekliná nie obroćił tobie w błogosłáwieńſtwo / iż ćie miłował Pan Bog twoy.

6. Nie będźieſz iem nigdy życzył pokoiu y nic dobrego pokiś żyw ná wieki.

7. Idumeyczykiem śie brzydźić nie będźieſz / ábowiem ieſt brát twoy / tákżey Egiptcyánina nie obmierźiſz ſobie / ábowiemeś był gośćiem w źiemi iego.

8. Synowie z trzećiego ich potomſtwá w społeczność ludu Páńſkiego przypuſzczeni będą.

9. Gdy ruſzyſz woyne przećiw nieprzyiaćiołom / tedy śie káżdey rzeczy niesłuſzney ſtrzedz maſz.

10. Jeśliby kto miedzy wámi był nieczyſtem z iákiey nocney przygody / tedy wynidź ma zá oboz á nie ma śie tám wrácáć.

11. Aż śie w wieczor omyie wodą / á iáko zaydźie słońce wnidźie do obozu.

E Tu mámy náuke iáko śie Pan brzydźi plugáſthwem á nieczyſtośćią duſzną / á iáko on sam ieſt czyſtym y świętym / ták śie theż przed nim nikt ostać nie może / iedno áż będźie czyſtym á świętym.

12. Będźiećie też mieć mieśce iedno zá obozem / kedy będźiećie chodźić ná potrzebę przyrodzoną.

13. E Y będźieſz miał rydlik miedzy inem naczyniem swoiem / á pierwey niż vśiedźieſz / wykopaſz dołek w ktorym zágrzebieſz plugáſtwá swoie.

14. Abowiem Pan Bog twoy ieſt w obozie twoiem / áby ćie bronił á tobie poddał nieprzyiaćioły twoie / á przetoż namioty twe niechay będą święte / by śie nie odwroćił od ćiebie ieśliby co sprośnego około ćiebie obaczył.

15. Sługi ktoryby do ćiebie od páná swego vćiekł / F nie wydaway Pánu iego.

16. Ale niechay v ćiebie mieſzka ná ktorym śie mu mieyscu podobáć będźie / w ktorymkolwiek miáſteczku wáſzem / á nie czyń mu przykrośći.

17. Niechay miedzy corkámi Izráelſkimi żadney niewiáſty nierządney nie będźie / áni miedzy Izráelczyki nieczyſtego sprośniká.

18. Náymu nierządney niewiáſty / áni kupná G psiego nie wnoś do kośćiołá Páná Bogá twego zá iákimkolwiek ślubem / ábowiem tymi obiemá rzeczámi brzydźi śie Pan Bog twoy.

19. H Brátu twemu nie dáy pieniędzy ná lichwę / áni pożywienia / áni żadney rzeczy kthora ná lichwę dawáią.

20. I Cudzoźiemcowi ná lichwę dawáć możeſz / ále z bráthá twego lichwy nie bierz / ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy we wſzytkich twoich spráwách / w źiemi tey do ktorey idźieſz ábyś ią opánował.

21. † Jeśliby ś co poślubił Pánu Bogu twemu / thedy nie maſz odwłoczyć ábyś tego oddáć nie miał / ábowiemći śie tego Pan Bog twoy vpomináć będźie / á nie vydźieſz karánia.

22. A ieśliż ślubowáć nie będźieſz / nie zoſtánieſz winien.

23. To co obiecuieſz ſtháray śie ábyś wypełnił / ták iákoś poślubił dobrowolnie Pánu Bogu twemu / y vſtyś swemi tego potwierdźił.

24. Jeśli do czyiey winnice wnidźieſz tedy śie náiedz iágod do woley swey / ále ich nie zbieray do naczynia swego.

25. ‡ Tákże ieśli wnidźieſz miedzy zboże cudze / tedy możeſz nárwáć kłosow ręką twą / ále sierpá nie zápuſzczay w cudze żniwo.

F To śie wykłáda o słudze poſtronnego narodu / ktory śie vćieka do kośćiołá Páńſkiego / w ktorym śie okázuie beſpieczna vćieczká tym ktorzy ſą w niewolſthwie czártowſkim / gdy przyięći będą do kośćiołá onego.

G Kupno pśie ták rownie poczytha / iáko naiem niewiáſty nierządney ábowiem pies ieſt beſtya nieczyſta / okrutna y niepowśćiągliwa w nieczyſtośćie / á przetoż Pan Bog nie sobie nieczyſthego przynośić nieká zał.

H Przez to słowo Brátá rozumiemy ty ktorzy ſą przyłączeni w przymierze Páńſkie / ktore żonym ludem vczynione było / w czym obaczyć káżdy może śnádnie / ieśliż słuſznie Krześćiáni ná lichwę dawáć máią.

I To miáło mieysce / pokąd ieſzcze byłá w swey mocy miedzy thym ludem ich rzecz pospolita / ták kośćielna iáko y świecka gdźie śie im godźiło cudzoźiemce ćiſnąć niewolſtwem trápić y srodze śie obchodźić z nimi / ábowiem śie to ták Pánu Bogu podobáło / ále tego dźiś nikth słuſznie ná przykład bráć nie może / áby śie thák spráwowáć miał / chybá żeby miał roſkazánie Páńſkie.

† Ekle. 5. v. 3.
‡ Mát. 12. v. 1.

KApit. 24.

1. Zakon około rozwodu. 5. Nowo żeniá wolny od woyny. 6. O zastáwách. 7. Karánie złodźieyſtwá. 8. Jáko śie ſtrzedz trądu. 10. Zoſtá-

10. Zastáwá vbogiemu ma być wrocona. 14. Naiem robothnikowi ma być płacon 16. Nikt zá cudzy występek karánia cierpieć nie powinien. 17. Spráwiedliwość ma być czyniona gościom y sierotkam/ y wdowam. 19. Y iáko sie im godźi dobrze czynić.

*Mát. 5. v. 31. y 19. v. 7. Már. 10. v. 4.

1. * Dyby kto żone poiął/ á iuż z nią mieszkał/ ieśliby sie trefiło żeby sie mu nie podobáłá dla czegożkolwiek coby w niey ználazł sprosnego/ tedy iey niechay nápisze list rozwodny/ y niech go iey da w rece/ [A] á puśći ią z domu swego.

A Topráwo około rozwodu iedno tylko do czásu dopuszczono było/ dla ludu tego ktory był poddan zakonnem Ceremoniam dla krewkośći á zátwárdźiáłośći iego/ Jáko też dopuszczáią nieiákiey wolnośći młodszym ktorzy są w grożie/ Ale to ludziam krześciáńskim nieprzystuszy/ kthorzy wybáwieni są z Cerymonii zakonnych/ á ktorzy máią zakon pisány ná thablicách serdecznych/ á bywáią odnowieni przez Duchá przyspośobienie.

2. A ieslizby sie iey przydáło wyszedszy z domu iego iść zá drugie° meżá

3. Y miałby ią też on drugi mąż w nienawiśći/ á tákże iey nápisał list rozwodny/ á dał iey w rece/ y wypráwił ią z domu swe°/ Abo ieśliby też vmárł on wtory mąż ktory ią poiął.

4. Tedy sie nie godźi onemu pierwszemu meżowi co sie z nią rozwiodł powtore iey poymowáć gdyż iest zelżoná/ ábowiem tho iest rzecz przemierzła przed Pánem/ á thakże nie bedźiesz plugáwił źiemie ktora tobie Pan Bog twoy w dźiedźictwo dawa.

5. Gdyby sie też kto nowo ożenił wolen iesth od woyny/ y żadnem vrzedem pospolitem niemoże być obwiązan á ma być wolny w domu swym przes cáły rok/ weseląc sie z żoną ktorą poiął.

6. Kámienia spodniego y zwierzchniego od żarn nie przyimuy w zastáwie/ boć to iest iákoby też kto dusze swą zastáwić miał.

7. Jeśliby kto był ználeźion coby vkradł ktorego z bráciey swey/ z narodu Izráelskiego/ á hándlował iem y przedał go/ thedy złodźiey on niechay vmrze/ á ták odeymiesz to złe z pośrzodku siebie.

8. Strzeż sie pilnie trádu/ y bądź tego pilen coć roskázuią Kápłani Lewitowie/ ták iákom ią iem roskazał/ á bácz iákobyś themu dosyć czynił.

† w. 4. Mo. 12. v. 10

9. † Wspámietay co vczynił pan Bog twoy Máriey ná drodze gdyśćie szli z Egiptu.

10. Jeśliż czego drugiemu pożyczysz/ tedy nie wchodź do domu iego bráć zastáwy od niego.

11. [B] Ale zostań ná dworze/ áż ći on kthoremuś czego pożyczał wyniesie fánt swoy do ćiebie.

B Godźi sie vpomionąć pożyczánego/ ále sie ćiężko śći czynić nie godźi

12. A ieśliż iest vbogi on/ tedy nie poydźiesz spáć áż wrocisz fánt iego.

13. Y owszem mu oddáć masz zástáwe iego w zachod słońcá/ áby on leżąc pod odźieniem swoiem dobrorzeczył tobie/ á tá rzecz bedźie tobie poczytaná ku spráwiedliwośći przed Pánem Bogiem twoiem.

14 // Nie podeydźiesz w naymie naiemniká vbogiego y nie dostátecznego choćiaż bedźie z bráciey twey/ choćiaż cudzoźiemiec ktory mieszka w źiemi twey y miedzy bránámi twemi.

// w. 3. Mo. 19. v. 13. Tobi. 4. v. 15.

15. Zápłáć mu naiem iego ná káżdy dźień pierwey niż słońce zaydźie/ ábowiem vbożuchny iest/ á thym sie tylko żywi/ by snadź nie wołał ku Pánu vskárżáiąc sie náćie/ á ty byś z tego grzech miał.

16. ♀ Rodźicy zá dźiatki á dźiatki zá rodźice vmieráć nie máią/ ále káżdy zá swe przewinienie ma vmrzeć.

♀ 4. Krol. 14. v. 6. 2 Kron. 25. v. 4. Ezech. 18. v. 20.

17. Nie bedźiesz wywrácał spráwiedliwośći cudzoźiemcowi/ ábo sierotce/ áni od wdowy [C] száty w zastáwie bráć bedźiesz.

C Pod tym słowē száty mamy wszytko rozumieć/ co iedno należy ku pożywieniu.

18. Y owszem pámietay żeś też był sługą w Egipćie/ á iżćie z támtąd wybáwił Pan Bog twoy/ á dla tey przyczyny tákże sie ią thobie spráwowáć roskázuie.

19. *Jeśli bedźiesz spráwował żniwo ná grunćie twoiem/ á pozostáwiłbyś snopczek ná polu/ nie wrácay sie ábyś gi bráć miał/ áleć to zosthánie dla gośćiá/ dla sieroty/ y dla wdowy áby tobie Pan Bog twoy wszythki twe prace szcześćił.

* w. 3. Mo. 23. v. 22.

20 Tákże gdy oliwy twe zbieráć bedźiesz/ tedy nie wszythkiego otrząsay z gáłeźi/ ále to pozostáwisz dla gośćiá/ sierotki y wdowy.

21. Gdy też bedźiesz zbierał groná z winnice twoiey/ tedy nie wszythkiego zbieráć masz/ ále pozostáwisz nieco gośćiowi/ sierotce/ y wdowie.

22 Bo pámietay ná to żeś też był sługą w Egipćie/ á przetoż ią thobie tákże czynić roskázuie.

Kapit. 25.

1. Vrząd sędźiow przećiw iákimkolwiek złoczyńcom. 5. Vstáwá o wzbudzeniu potomstwá brátniego.

Karánie

Karánie niewiásty názbyt wßeteczney. 13. Gwichty y miáry áby byty spráwiedliwe. 17. O wytrádzeniu Amálekitow.

1\. Jesliby sie sporzátzał miedzy strونámi iákiemi / á przyszliby do sadu/ á sedziowie to rozsadzili/ niewinnego wolnym vczyniwszy/ á przećiw winnemu skázawszy.

2\. Tedy sedzia ieśliż winowáycá zásłużył bićie/ roskaże go położyć przed sobą/ y bić wedle przewinienia pod liczbą.

3\. * A nic wiecey iedno czterdźieśći kroć vderzyć go máią / bo gdyby snadź wiecey nád to karánie przydano/ mogłby przyść ku sromotnemu zelżeniu brát twoy przed oczymá twemi.

* 2. Kor. 11. v. 24.

4\. A Nie záwiezuy vst wołowi wybiiáiacemu zboże.

A O tym pátrz dostátecznie wykłádu 1. Kor. 9. v. 9. y 1. do Timo. 5. v. 18.

5\. * Jesliby ieden z bráćiey spolu mieszkáiacych vmárł przez potomká/ tedy żoná vmárłe° nie ma idź B zá obcego meżá/ ále dźiewierz iey ma wnidź do niey C y poiać ia sobie zá małżonke/ y z powinowáćić sie z nia.

* Mát. 22. v. 24. Már. 12. v. 19. Luk. 20. v. 28.

B To iesth z onego pokolenia.

C To małżeństwo dla tego było vstáwiono / áby imie pokolenia álbo domu ktorego nie zginęło/ á iż by nie było zámieszkánie ná potomne czásy miedzy rozdźiały dźiedzictwá domu onego.

6\. A pierworodny syn iey bedźie sie ozywał potomkiem brátá zmárłego/ áby imie iego nie zgineło w Jzráelu.

7\. A ieśliż on człowiek iatrewki swey nie bedźie chćiał poiać/ tedy iatrew ma idź D ná mieysce sadowe do stárszych. † Y okáże że dźiewierz iey nie chce wzbudźić imienia brátha swego w Jzráelu/ á iż iey w małżeństwo wźiać niechce.

D W żydowskiem stoi Do Brany/ iáko sie też to czesto kroć w tym wykłádźie przypomina/ ábowiem sady bywáły w bránách odpráwowáne / áby sie okázáło iż miásto ono nie było bez spráwiedliwośći onym ktorzy do niego przychadzáli.

† Rut. 4. v. 7.

8\. Tedy go stárszy miástá onego przypozwáć máią/ y nápomioną go/ ktory ieśliby sie wzbraniał á powiedźiał że iey wźiać niechce.

9\. Tám iatrew iego przystapi sie k niemu tuż przed stárszymi/ á z zuie trzewik z nogi ie°/ y plunie mu w twarz mowiac/ Thákći sie stánie meżowi ktory niechce wzbudźić potomstwá brátu swemu.

10\. E Y beda w Jzráelu názywáć imie iego/ Dom człowieká bosey nogi.

E Ten zakon trwał áż do wiezienia Bábilońskiego/ w ktorym poginęły domy y dźiedźictwá.

11\. Jesliby sie zwádá wszczeła miedzy dwiemá/ á przybieżał áby żoná iednego z nich ná rátunek meżowi swemu przećiw onemu ktoryby go bił/ á śćiagnawszy reke swa / vchwyćiłá by go zá meżki członek.

12\. Tedy iey vtni reke oprocz wszego miłosierdźia.

13\. W worku twem roznych gwichtow mieć nie bedźiesz/ żeby miáły być iedny wiecsze drugie mnieysze.

14\. Nie bedźiesz thez miał w domu swem dwoiákiey r Efá/ iedney mnieyszey á drugiey wieczszey.

r Efá byłá miárá iáko korzec.

15\. Ale miey cáła y spráwiedliwa wagę/ tákże cáłe y spráwiedliwe Efá/ ábyś długo żył w źiemi ktora tobie dawa Pan Bog twoy.

15\. Abowiem ktokolwiek to czyni/ tedy ten iest mierźiony przed Pánem Bogiem twoiem/ iáko y káżdy co nie prawość czyni.

17\. s Przywiedź też sobie ná pámieć coć vczynił Amálek w drodze kiedyś wyszedł z Egiptu.

s w 2. Mo. 17. v. 8.

18\. Jákoć záiechał drogę/ á ty co byli pozad y nie ták mocni pobił/ ná ten czás gdy sie sprácowawszy vsthawał/ y nie bał sie Bogá.

19\. A przetoż gdy ćie iuż postánowi w pokoiu pan Bog twoy/ od wszech okolicznych nieprzyiaćioł / w źiemi ktora tobie Pan Bog twoy podawa w dźiedźictwo ábyś ia posiadł/ tedy pámiatke Amálekowe wygłádźiż z źiemie/ á strzeż ábyś nie zápámietywał tego.

KApitu. 26.

1\. Ofiára pierworodnych zboż. 5. Przypominánie niewolstwá y wybawienia z Egiptu. 9. Y osiádłość w źiemi Chánáneyskiey. 12. Dźieśięciny roku trzećiego. 16. Posłuszeństwo powinne Pánu.

1\. GDy wnidźiesz do tey źiemie ktora tobie w dźiedźictwo podawa Pan twoy / á osiedźiesz ia y mieszkáć w niey bedźiesz.

2\. Tedy nábierzesz ze wszytkich pierwszych zboż ktoryches názbierał z źiemie kthorać dał Pan Bog twoy/ á nákłádźiesz ich w kosz/ y poydźiesz do mieyscá ktore sobie obierze pan Bog twoy ku mieszkániu imieniowi swemu.

3\. Y przyszedszy do Kápłaná ktory tám ná ten czás bedźie/ mow ták do niego/ Oto dźiś wyznawam Pánu Bogu twemu/ żem przyszedł do źiemie ktora záprzyśiągł Pan przodkom ná-

kom nászym/ że ia nam dáć miał.

4. Tedy kápłan wziąwszy kosz z rąk twych/ postáwi go przed ołtarzem Páná Bogá twego.

5. A támże ty przed Pánem Bogiē twem ták mowić będźiesz. [A] Oćiec moy był Syryiczyk ktory dla niedostátku záſzedł do Egyptu/ y thám był gośćiem w máluczkim poczćie/ á támże sie rozmnożył w wielki/ możny á niezliczony narod.

[A] Jákoby ták rzec chćiał/ Nie wźięlichmy od oycow swych bogácthw tych/ ále od Bogá nászego/ ábowiem Jákob oćiec nász ktory w Syriey mieszkał bárzo tám był w wielkiem niedostátku/ ták iż Lábánowi służyć muśiał/ Tenże y w źiemi Chánáneyskiey będąc potym w niedostáthku záſzedł do Egiptu czásu głodu/ A toć sie do tego wszytko ciągnie/ iż tu chce okázáć Moiżesz że Pan Bog nic inego po nas nie chce zá swe ktore nam podawa dobrodźieystwa iedno ábychmy w nich dobroć iego poznáwáli á dźiekowáli iemu.

6. Potym gdy nam ćięszkośći czynili Egyptcyánie/ trapiąc nas wkłádáiąc ná nas srogie niewolstwo.

7. Tedychmy wołáli do Páná Bogá oycow nászych/ ktory słysząc głos nász/ á bacząc nędzę/ prącą/ y vćiśnienie násze/

8. Wywiodł nas z Egyptu możną ręką/ y rámieniem wyćiągnionym z wielkim stráchem/ okázuiąc znáki y cudá.

9. Y przywiodł nas ná to mieysce á podał nam tę źiemię/ źiemię opływáiącą mlekiem y miodem.

10. A dla tegoż oto ia thu przyniosłē pierworodne z zboż źiemie tey/ ktoraś ty mnie dał o moy pánie. Postáwiszże tedy przed Pánem Bogiem thwoim/ á będźiesz sie kłániał przed nim.

11. J będźiesz sie weselił ze wszytkich dobr/ ktore tobie y domowi thwoiemu dał Pan Bog twoy/ społu z Lewitą twem y z gośćiem ktory mieszka z tobą.

12. A gdy iuż oddasz dźieśiąthą część zboż twoich roku trzećiego/ kthory iest rokiem [B] dźieśięćin/ á podźielisz ie Lewitom/ gośćiowi/ śierotce y wdowie/ á oni v ćiebie będą vżywáć áż do sytośći.

[B] Abowiem thego roku zwyczay był/ iż vbogiem dawáno dźieśięciny.

13. Tedy ty rzeczesz ták przed Pánem Bogiem twoim/ [C] Rzecz świętą wyniosłē z domu swego/ á dałem to Lewićie/ gośćiowi/ śierotce/ y wdowie* według roskazánia twe°/ Nie przesthąpiłem przykazánia twego/ ánim go przepomniał.

[C] To iest dźieśięciny.

*Wyżsey. 14. v. 27.

14. [D] W trapieniu swem nicem nie vżywał z tego/ á nie odłączyłem sobie nic ná rzecz nie słuszną/ nie nałożyłem nic ná pogrzeb/ álem był posłusznym Pánu Bogu memu/ y vczyniłem to wszytko coś mi roskazał.

[D] W żadney przygodźie ktora iedno ná mie przypádłá/ nicem z te° vżywáć niechćiał co ná ćie należáło.

15. † Weyzrysz z święte° mieszkánia twego z niebá/ á błogosław ludowi twemu Jzráelskiemu y źiemi tey kthoraś nam dał iákoś záprzyśiągł przodkom nászym/ źiemi opływáiącey mlekiem y miodem.

† Ezáiasz. 63. v. 15. Báruch. 2. v. 16.

16. Dźiś Pan Bog twoy/ roskázuie thobie/ ábyś thym práwam y vstáwam dosyć czynił/ á stárał sie ábyś ie ze wszytkiego sercá/ y ze wszythkiey dusze twey wypełnił.

17. Vwielbiłeś dźiś Páná vznawáiąc go być Bogiem swoim/ á iż chodźisz drogámi iego/ á chowasz vstáwy przykazánia/ y práwá iego/ y iesteś posłuszny głosu iego.

18. Pan ćie też dźiś wywyższył/ // opowiedáiąc ćie być ludem swem osobliwym thák iákoć to obiecał/ ábyś strzegł wszytkiego przykazánia iego

// Wyż. 7. v. 6. y. 14. v. 2.

19. Abyć ćię też podniosł nád wszytki ine narody ktore stworzył/ w chwale/ w sławie/ y w zacnośći/ á żebyś ty był ludem świethym Pánu Bogu twemu/ ták iákoć to obiecał.

✠ ✠ ✠

KApit. 27.

1. Mamy być posłuszni Pánu. 2. Ná wystáwionych kámiennych słupiech áby zakon był nápisány. 5. Jáki Ołtarz Pánu miał być postáwion. 12. Błogosłáwieństwá ná gorze Gáryzym. 13. A przeklectwá ná gorze Hebál.



1. Edy Moiżesz z stárszymi ludu Jzráelskiego roskazał ludowi tymi słowy/ Záchowywayćie káżde przykázanie kthore ia wam dźiś roskázuie.

2. A ná on czás gdy sie przepráwisz zá Jordan do źiemie ktora tobie dawa Pan Bog twoy/ wystáwisz kámienie wielkie/ á potynkuiesz ie wápnem.

3. Y nápiszesz ná nich wszytki słowá zakonu tego iáko skoro przeydźiesz ábyś wćiągnął w źiemię ktora tobie dawa Pan Bog twoy/ źiemię obfituiącą w mleko y w miod/ iáko to thobie obiecał Pan Bog oycow twoich.

4. Gdy sie thedy przepráwićie przez Jordan/ tedy wystawićie ty kámienie kthore wam dźiś roskázuię ná gorze Hebál/ potynkowawszy ie wápnem.

A O tem olttharzu kámiennem ktory nie był ćioſány żelázem pátrz w kśięgach Joz. Ráp. 8. v. 13.

5. Tamże poſtawiſz [A] ołtarz kámien ny Pánu Bogu twemu/ nie ćieſząc go żadnem żelázem.

6. Zbudujeſz Ołtarz ten Pánu Bogu z kámienia nie ćioſánego/ á ná niem iemu ofiáry palone ſpráwowáć bedźieſz.

7. Bedźieſz też ſpráwował y ofiáry ſpokoyne/ y bedźieſz tam iadł weſeląc ſie przed Pánem Bogiem twoim.

8. Y nápiſzeſz ná tym kámieniu czyśćie á znácznie wſzytki słowá zakonu tego.

9. Thedy Moiżeſz ſpołu z Kápłany Lewitámi do wſzech Izráelitow vczynił rzecz tymi słowy: Słuchay á poymuy to o Izráelu/ tyś ſie dźiś ſtał ludem Pánu Bogu twemu.

10. Bądźże thedy poſłuſznym głoſu Páná Bogá thwego/ á czyń doſyć roſkazániu y vſtáwom iego/ ktore ia dźiś roſkázuie tobie.

11. A ták roſkazał dniá onego Moiżeſz ludowi tymi słowy.

B Gáryzym ieſth Gorá wyſoka w Sámáryei/ ná ktorey wierzchu gdy co mowiono/ tedy słycháć było w Sychem.

C Hebál ieſth gorá tuż przećiw Gáryzym/ teyże wyſokośći iáko y oná/ z ktorey káżdego słycháć było kiedy kto co mowił ná wierzchu Gáryzym.

† Dán. 9. v. 11.

12. Gdy ſie przepráwićie przez Jordan/ tedy ći bedą ſtać ná gorze [B] Gáryzym/ áby błogosłáwili ludowi Simeon/ Lewi/ Judá/ Izáſchár/ Jozef y Beniámin.

13. A ći bedą ſthać ku przeklinániu ná gorze [C] Hebal/ tho ieſt Ruben/ Gád/ Aſer/ Zábulon/ Dán y Neftali.

14. Tedy Lewitowie ty słowá głoſem wielkim do wſzech Izráelitow mowić bedą.

15. † Przeklety ktory ſobie czyni obraz ryty/ ábo lity/ ktory ieſt obrzydłośćią przed Pánem/ robotá rąk rzemieśnikowych/ y poſthawi go ná mieyſcu ſkrytym/ Tedy rzecze wſzytek lud/ Amen.

16. Przeklety ktory złorzeczy Oycu ſwemu/ y Mátce ſwey. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

17. Przeklety ktory przenośi gránice bliźniego ſwego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

18. Przeklety ktory zwiedźie ſlepego z drogi. A rzecze lud wſzytek/ Amē.

19. Przeklety kthory wywraca ſpráwiedliwość gośćiowi/ ſierocie y wdowie. A rzecze lud wſzytek/ Amen

20. Przeklety kthory z mácochą ſwą nierządny vczynek popełni/ ábowiem odkrył podołek oycá ſwego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

21. Przeklety kthoryby ſie nierządnie twá ná Gorze złączał z iákimkolwiek bydlećiem. A Gáryzym. rzecze lud wſzytee/ Amen.

22. Przeklety ktoryby nierządny vczynek popełnił z ſioſtrą ſwą z Oycá ſwego ábo Mátki ſwey corką. A odpowie wſzytek lud/ Amen.

23. Przeklety ktoryby popełnił nierządny vczynek z świekrą ſwą. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

24. Przeklety ktoryby kogo zbił zdrádą. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

25. Przeklety ktory bedźie brał dáry áby zábił człowieká niewinnego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

26. ‖ Przeklety ktory nie trwa ſtátecznie przy słowiech Zakonu thego/ czyniąc im doſyć. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

‖ Gál. 3. v. 10.

KApitu. 28.

1. Obietnice/ y błogosłáwieńſtwá tym ktorzy ſtrzegą zakonu. 15. A przeklectwá ná przeſtepce.

* w. 3. Mo. 26. v. 3.

1. *JEśliż głoſu Páná Bogá twe° poſłuſzen bedźieſz á ie° wſzytkiego przykazánia kthore ia dźiś tobie roſkázuie/ ſtrzegąc pilnie czynić ie bedźieſz/ tedy on też ćiebie ná dwſzytki narody źiemſkie wywyżſzy.

2. A przypádną ná ćie/ y wypełnią ſie nád tobą wſzytki ty błogosłáwieńſtwá/ ieſli bedźieſz poſłuſznym głoſu Páná Bogá twego.

3. Szczeſliwym bedźieſz w mieśćie y ſzczeſliwym ná polu.

4. Sczeſliwy bedźie owoc żywotá twoiego/ pożytki źiemie twey/ y przypłodek bydłá thwego/ przypłodek krow y owiec twoich.

5. Sczeſliwe bedą koſze y dźieże twoie.

6. Szczeſliwym bedźieſz przychodząc/ y ſzczeſliwym odchodząc.

7. A poráźi przed thobą Pan Bog nieprzyiáćioły twoie ktorzy ſie tárgną ná ćie/ ták iż co iedną drogą przećiw tobie przyćiągną/ tedy [A] ſiedmią drog przed tobą vćiekáć bedą.

A To ſie wſzythko zá czáſu Jozuego wypełniło.

8. Pan zbogáći ſpiżárnią thwoie/ y wſzythki prace rąk twoich bedźie błogosłáwił/ w źiemi tey ktorą Pan Bog twoy da tobie.

9. Pan Bog twoy poſtánowi ćie ſobie ludem

Błogosławieństwa y złorzeczeństwa ludu Izraelskiego.

bie ludem świętym/ iákoć to záprzysiągł/ iesli tylko przykazánia iego záchowywáć będziesz/ á poydziesz drogámi iego.

10. Oglądáią wszytki narody ziemie iż sie wy [B] ozywacie imieniem Páńskiem/ á będą sie was lękáć.

[B] To iest/ iżeś thy iest ludem/ kthoremu Bog iest miłościw.

11. A Pan Bog twoy zbogáci cie w dobrách/ w owocu żywotá twego/ w przypłodkách bydłá twego/ y w użytkoch ziemskich/ w ziemi tey ktorą záprzysiągł Pan Bog oycom twoim/ iż ie tobie dáć ma.

12. Otworzy thobie Pan Bog niebo skarb swoy nalepszy/ á puści deszcz ná ziemię twą czásu swego/ y będzie szczęścił wszytki spráwy twoie/ thy wielu narodom użyczáć będziesz/ á ni od kogo pożyczáć nie będziesz.

13. Y uczyni cie Pan [C] przednieyszim á nie pośledniejszym/ y będziesz wyższy á nie niższy/ byś iedno posłusznym był przykazániu Páná Bogá twego kthore ia dziś roskázuie tobie/ ábyś ie záchowywał y wedle niego sie spráwował.

[C] W żydowskim stoi/ Głową á nie Ogonem.

14. Nie uchyláiąc sie áni ná práwo áni ná lewo od żadney z tych rzeczy/ ktore dziś roskázuie tobie/ nie chodząc zá bogi cudzemi/ ábyś ie chwálić miał.

15. †Ale iesliż posłusznym nie będziesz głosowi Páná Bogá twego/ ániż záchowywáć będziesz wszego roskázánia y ustaw iego ktore ia dziś roskázuie tobie: tedy wszytki ty przeklectwá przypádną ná cię á ogarną cię.

† 3. Mo. 26. v. 14. Lament. 2. v. 17. Malá. 2. v. 2. Báruch. 1. v. 20.

16. Nie szczęśliwym będziesz w mieście/ nie szczęśliwym ná polu.

17. Kosz twoy y dzieżá twoiá przeklęte będą.

18. Nie szczęsny owoc żywotá twego/ y użytki ziemie twey/ przypłodki krow y owiec twoich.

19. Będziesz przeklętym wchodzący wychodząc.

20. Puści ná cię Pan przeklectwo/ trfogę/ y zginienie we wszytkię co poczniesz/ áż cię zgłádzi á z strząsKię do gruntu stráci/ dla złości wynálasków twych przez ktoreś mie odstąpił.

21. Záráźi cię Pan powietrzem/ áż cię wykorzeni z ziemie do kthorey idziesz ábyś ią opánował.

22. Przepuści ná cię Pan suchoty/ zimnice/ gorączkę/ susza/ miecz/ wiatr szkodliwe/ rdzę/ á będzie cię ták trapił áż zginiesz.

23. †[D] Y niebo ktore nád thobą będzie stánie sie miedziáne/ á ziemia ktora pod tobą będzie stánie sie żelázna.

† 3. Mo. 26. v. 19.

[D] To iest nie będzie dżdżá/ áni ziemie orác będą.

24. Spráwi to Pan/ iż miásto dżdżá spádnie proch y popioł ná twoie ziemię/ ktory z niebá przyidzie ná cię/ áż wniwecz obrocon będziesz.

25. Poráźi cię Pan przed nieprzyiacioły twemi/ thák iż co iedną drogą przyciągniesz przeciwko im/ to záś siedmią drog uciekáć będziesz/ á będziesz rosproszon po wszytkich krolestwách ziemie.

26. Y będą pokármem trupy wásze ptástwu powietrznemu y źwierzętom ziemskiem/ ták iż nikt nie będzie coby ie odpłoszyć miał.

27. Y dopuści ná cię Pan wrzod Egiptski/ wrzody názasobnicy/ y krosty/ á świerzb nieuleczony.

28. Záráźi cię Pan szaleństwem/ ślepotą/ y zmamieniem sercá.

29. [E] Ták iż w południe będziesz mácał iáko ślepy w ciemnościách/ á drogi twe nie będąc sie szczęścić/ záwżdy będziesz trapion y łupion/ á nikt nie będzie coby cię odiąć miał.

[E] Toć sie nie oślepocie oczu/ ále o ślepocie serdeczney rozumie.

30. Poymiesz sobie żonę á iny z nią spáć będzie/ zbudujesz dom á mieszkáć w nim nie będziesz/ násádzisz winnicę á nie będziesz iey zbierał.

31. Woł twego zábiią przed twymi oczymá á ty go ieść nie będziesz/ Osłá twego będą wydzieráć przed tobą á nie wrocąć go/ Owce twoie zábierze nieprzyiaciel/ á nikt mu ich bronić nie będzie.

32. Synowie twoi y corki twoie będą podáne narodom postronnem/ ná co pátrząc będziesz oczymá swemi/ ktoreć dla nich ná káżdy dzień od żalu ustáwáć będą/ y nie będziesz sobie mogł nic w tym pomoc.

33. Użytkow ziemie twey y wszytkiey twej prace używáć będzie narod ktorego ty nie znasz/ á nic inego iedno ustáwicznie utrapion y łupion będziesz.

34. A pátrząc ná to oczymá swemi/ práwie oszáleiesz.

35. Záráźi cię Pan wrzodem iádowitym nieuleczonym w kolánách y w goleniách/ od podeszwy áż do wierzchu głowy.

36. Záwiedzie cię Pan y Krolá ktorego nád sobą postánowisz/ do narodu ktoregoś thy y przodki twoiemi nie znał/ gdzie thám będziesz służył

bogom cudzym/drzewiánym y kámiennym.

37 Y bedźieſz w podźiw/á ni okim gadká ábo baśń nie bedźie/ iedno o thobie miedzy onym ludem wſzytkim kedy ćie zápedźi Pan.

ª Mich.6.v.15. Agge.1.v.6.

38 ª Bedźieſz wiele śiał ná polu/á máło zbierzeſz/bo to poie ſzáráncza.

39 Náſádźiſz y opráwiſz winnice/ále z niey winá pić nie bedźieſz/ áni z niey zbieráć bedźieſz/bo ia robacy ziedza.

40 Bedźieſz miał dośyć oliw po wſzytkich gránicách twoich/ á wżdy śie z nich oliwa nie námáżeſz/ábowiem ich owoc zginie.

41 Národźiſz ſynow y corek/ále nie beda twoie/bo poyda w niewola.

42 Wſzytki twe drzewá/y vrodzáie twey ziemie/robáctwo popſuie.

43 Cudzoziemcy ktorzy z toba mieſzkáia/ záwżdy nád thoba beda mieć gore/ á ty bárzo niſko przed nimi vſtepowáć muśiſz.

44 Oni was zákłádáć beda/ bo wy im nie bedźiećie mieć czego pożyczáć/ F oni beda przednieyſzy á wy poślednieyſzy.

F O tym iáko maſz rozumieć w żydowſkim/pátrz wyżſzey w.13.wierſzu.

45 A ták thy wſzytki przekłectwá ſtána śie nád toba/á beda ćie dogániáć áż do vpadku/Abowiemeś nie chćiał być posłuſznym głoſu Páná Bogá twego/ánis chował przykazánia/y vſtaw iego kthore on roſkazał tobie.

46 A przyidźie tho ták ná ćie/iáko y ná pothomſtwo thwoie/áby był znák y przykład z ćiebie ná wieki.

47 Abowiemeś nie ſłużył Pánu Bogu twemu z ochotnem á z wdźiecznem ſercem/ máiac obfitość wſzytkich rzeczy.

48 A przetoż nieprzyiaćielowi ktore go ná ćie Pan przepuśći w głodźie/w prágnieniu/w nágośći/y w niedoſtátku wſzythkich rzeczy ſłużyć bedźieſz/y włoży ná twa ſzyie iárzmo żelázne/áż ćie práwie zniſzczy.

G To ieſt Rzymiány/o ktorych Bálááni y Dániel Prorokował.

49 Poruſzy Pan przećiw tobie G narod dáleki/áż od oſtátecznych gránic ziemie/ktory przyleći iáko orzeł/á narod ktorego ty iezyká nie zrozumieſz.

50 Narod ſrogi/kthory áni ſtárſzych ſzánowáć/áni dźiatek litowáć bedźie.

51. On y przypłodki bydłá twego/y vrodzáie ziemie twey wytrawi/ták iż ćie zniſzczy/A nie zoſtáwić áni zbożá/áni winá/ áni oliwy/ áni przypłodku bydłá thák wielkiego iáko y máłego áż ćie do gruntu ſkáźi.

52 Y obleże ćie w káżdym mieśćie twoim/áż wſzytki mury około nich wyſokie y mocne w ktorych vfaſz po wſzech gránicách twoich pobórzy/á ták ćie onym obleżeniem po wſzythkich miáſthách w ziemi ktorać dał Pan Bog twoy vćiśnie.

53 H Iż bedźieſz iadł płod żywotá twego/ćiáło ſynow y corek twoich tobie dánych od Páná Bogá twego/w onym ſrogiem obleżeniu y vćiśnieniu od nieprzyiaćielá twego.

H To śie wypełniło/gdy Rzymiánie oblegli byli Ieruzálem zá czáſu Weſpezyaná/iáko o tym piſze Iozefus/co śie też dźiało y przed thym w Sámáryiey zá czáſu Elizeuſzá Proroká.2.Kro.6.

54 Ten ktory miedzy wámi ieſt kochánek y roſkoſznik/thák zayzrec bedźie bráthu ſwemu y włáſney żenie ſwey//y inem dźiećiom ſwem ktore pozoſtáwi.

55 Ze żadnemu z nich nie vdźieli mieſá ſynow ſwych ktore ieść bedźie/bo mu go wiec y ſámemu nie zoſthanie w ták wielkiē obleżeniu y vtrapieniu ktorem ćie obtoczy á vćiśnie nieprzyiaćiel we wſzytkich miáſtách twoich

56 Thá kthora też miedzy wámi kochánká y pieſzczotna byłá/á kthora záledwe noga ziemie doſtepowáłá/dla roſkoſzy y pieſzczoty ſwoiey/zayzrec bedźie meżowi ſwemu włáſnemu/ſynowi/y corce ſwey.

57 Niemowiatku ktore wychodźi z żywotá iey złożyſkiem/y dźiatkom ktorych narodźi/ábowiem bedźie ie ieść potáiemnie w onym thák wielkim niedoſtátku/ wſzytkich rzeczy w obleżeniu y vtrapieniu ták ſrogiē ktorym ćie śćiśnie nieprzyiaćiel twoy w miáſtách twoich.

58 Bo ieśliż śie ſtáráć nie bedźieſz/ábyś czynił dośyć wſzytkim thym ſłowom kthore ſa w tych kśiegách nápiſáne/y nie bedźieſz śie bał thego imienia ták możnego y ſtráſznego/to ieſt Páná Bogá twego.

59 Thedy dźiwnemi plagámi ćiebie y potomſtwo twoie náwiedźi Pan á karániem ſrogiem y długiem y niemocámi ćieſzkiemi y długo trwáiacemi.

60 Y obroći ná ćie wſzytki choroby Egyptſkie/ ony ktore thobie ná poſtrách były/iż śie ćiebie chwyca.

61 Nád to ieśli iáka chorobá ábo plagá nie ieſt nápiſana w kśiegách zakonu tego/tedy y te przywiedźie ná

ćie Pan

Złorzeczeńſtwá ná przeſtępce zakonu.

Pan twoy/ áż zginieſz.

62 Ták iż choćiaśćie śie pirwey rownáli wielkośći liczby gwiazd niebieſkich/ tedy was bárzo máluczko zoſtánie/ gdyżeśćie poſłuſznymi nie byli głoſu Páná Bogá wáſzego.

63 A iáko śie Pan kochał czyniąc wam dobrze/ á rozmnażáiąc was/ ták śie záś kocháć będźie trácąc á wygłádzáiąc was/ y będźiećie wykorzenieni z źiemie/ do ktorey idźiećie ábyśćie ią opánowáli.

64 Y roſproſzy ćie Pan Bog miedzy wſzytki narody źiemie/ od iednego końcá iey áż do drugiego/ támże Bogom cudzem tobie y oycom twoim nieznáiomym/ drzewiánem/ y kámiennem będźieſz ſłużył.

65 A nie wytchnieſz tám ſobie miedzy onemi narody/ áni będźieſz miał gdźie ſpokoynie poſtáwić ſtopy nogi twey/ Atámże ćie Pan náwiedźi tákim ztrwożeniem ſercá/ zemdleniē oczu/ y z fráſowániem vmyſłu.

66 Iż wiec żywot twoy będźie iáko záwieſzony przed tobą/ á przyda ná ćie ſtráchy w nocy y we dnie/ ták iż vſtáwicznie zwątpiſz o ſwoim zdrowiu.

67 A będźieſz ſobie żądał z záránku wieczorá/ á z wieczorá záránku przed ſtráchem ktorym śie zátrwoży ſerce twoie/ y przed onymi rzeczámi ktore oglądaſz oczymá ſwemi.

68 A ktemu zánieśie was Pan w okrećiech do [1] Egyptu/ thąż drogą o ktorey iē wam powiedźiał żeśćie iey iuż ogledáć nie mieli/ y rádźi byśćie śie tám záprzedáli nieprzyiaćiołom ſwoim zá ſługi y zá ſłużebnice/ ále nie będźie ktoby was kupił.

[1] Iozefus piſze/ iż śie to nád Zydy ſtáło/ gdy Weſpáźyanus zburzył Ieruzalem.

KApit. 29.

2. y 12. Krociuchnem przypominániem dobrodźieſtw Bożych y przymierza. 9. Nápomina lud ku záchowániu zakonu. 18 Pan nie ma być ku gniewu wzruſzon. 20. y 27. Abychmy mogli vydź pomſty od niego. 29. Táiemnice Páńſkie máią być oznáymowáne wiernem iego.

1. TE ſą námowy przymierzá/ ktore Pan roſkazał przez Moizeſzá ſtánowić z Izráelity w źiemi Moábſkiey/ nád ono przymierze ktore z nimi ſtánowił w Oreb.

2. A przetoż Moizeſz zezwawſzy wſzego ludu Izráelſkiego/ mowił do nich thymi ſłowy: *[A] Widźieliśćie iáko wiele Pan czynił przed oczymá wáſzemi w źiemi Egyptſkiey przećiw Fáráonowi/ przećiw wſzytkim ſłużebnikom/ y przećiw wſzytkiey źiemi iego.

3. Ony wielkie pokuſy/ dźiwy y cudá/ ná cośćie wy páthrzáli oczymá ſwemi.

4. A wżdy wam ieſzcze áż do thąd [B] nie dał Pan ſercá ku zrozumieniu/ áni oczu ku obaczeniu/ áni vſzu ku ſłyſzeniu.

5. † Ia otho widźiałem was przez czterdźieśći lat po puſzczy/ gdźie áni ſzáty wáſze z wiotſzáły/ áni boty wáſze ná nogách pobotwiáły.

6. Nie iedliśćie chlebá ániśćie pili winá áni Sekár/ iżbyśćie byli zrozumieli że on ieſt Pan Bog wáſz.

7. Y gdyśćie tu ná to mieyſce przyſzli/ ‖ Sehon krol z Eſebon/ y Og krol Báſan ruſzyli śie z woyſki przećiwko wam/ y poráźilichmy ie.

8. Tedy wziąwſzy źiemię ich/ oddálichmy w dźiedźictwo Rubenitom y Gádytom/ y połowicy pokolenia Mánáſseſowego.

9. A dla thegoż śie ſtáraycie ábyśćie ſtali przy námowách przymierza tego/ á czyńcie iem doſyć/ áby to wſzytko co ſpráwowáć będźiećie wam śie ſzczęśćiło.

10 Oto wy dźiś wſzyſcy ſtoićie przed Pánem Bogiem wáſzym/ wſzyſcy hetmáni z káżdego pokolenia/ ſtárſzy wáſzy/ y przełożeni wáſzy/ á nád to wſzyſcy mężowie Izráelſcy.

11. Przytym dźiateczki wáſze/ żony wáſze/ y goſćie ktorzy w obozie mieſzkáią z wámi/ y ći wſzyſcy kthorzy drwá rąbáią y wodę noſzą.

12. Abyśćie weſzli w przymierze ktore Pan Bog wáſz dźiś z wámi ſtánowi pod przyśięgą ſwoią.

13. A iżby was dźiś ſobie vczynił ludem ſwem/ á on áby był Bogiem wáſzym/ ták iáko to wam záſlubił á záprzyśiągł oycom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi y Iakobowi.

14 Nie tylkoć tedy z wámi ſámemi ſtánowię przymierze to y tę przyśięgę.

15 Ale też y z tymi ktorzy dźiś ſą thu oblicznie z námi przed Pánem Bogiem náſzym/ y ktorzy tu ieſzcze nie ſą dźiś z námi.

* w 2. Mo. 19. v. 4.

A Abowiem ći ktorzy byli we dwudźieſtu lat wychodząc z Egiptu/ ieſzcze byli niektorzy pozoſtáli á nie pomárli ná puſzczy/ y przetoż widźieli ty rzeczy.

B Tu śie okázuie przewrotność przyrodzenia náſzego/ zá zwiedźieniem wężá ſtárego/ Abowiem nie ſą żadne cudá tákowe/ áni słowo Boże/ áni obietnice/ nád to áni żadne pogrożki kthore by mogły przywieść człowieká ku poznániu tego co mu ieſt nápożytecznieyſzego/ Jeſli nie będźie dźiwnym ſpoſobem odmienion/ á odrodzon przez Duchá Swiethego/ á dla thegoż opowiedá Moiżeſz/ iż lud ten ták był zátwárdźionym/ y záſlepionym ná puſzczy/ gdyż im nie dał Pan ſercá ku vznániu.

† Wyżſzey. 8. v. 2.

‖ Wyżſzey. 3. v. 1. w 4 Mo. 21. v. 23.

16\. Abowiem wy wiećie iákochmy w ziemi Egiptſkiey mieſzkáli/ y iákoſmy przeſzli przez pośrzodek narodow/ kedyśćie/ ſzli w droge.

17\. Y widźieliſćie ich obrzydłośći/ y bálwany ich drzewiáne / kámienne/ śrebrne/ złote/ kthore oni máią.

18\. Niechay że ſie też miedzy wámi nie znáyduie żaden mąż/ ábo niewiáſtá/ ábo dom/ ábo pokolenie / ktoregoby ſie dźiś myſl odchylić miáłá od Páná Bogá náſzego/ á iżby ſie miał iąć chwalić bogow onych narodow/ by ſnadź miedzy wámi nie był iáki korzeń rodzący [C] żołć y piołun.

C To ieſt/ ćięſzkie á ſproſne grzechy / ktore ſie rozumieią przez ty przezwiſká żołci y piołunu/ co ſą bárzo iádowithey gorzkośći / A tháko wec ſą rownie ćięſzkie grzechy / iáko Báłwochwálſtwo y wzgárdzenie chwały Bożey / kthore Páná Bogá ku gorzkiemu rozgniewániu wzruſzáią.

19\. Ktory vſłyſzawſzy słowá [D] przyſiegi tey/ przedſiewzby ſobie dobrze tuſzył w ſercu ſwoiem / á mowiłby/ Bedźie ſie mnie dobrze wodźiło chociążbych też żył wedle ſwey myſli/ [E] y chćiałby ták zágáſić prágnienie piiáńſtwem.

D Niektorzy wykłádáią / Przeklectwá thwego/ ná kthore ſie wſzyſcy przyſiegą obowiązáli/ przyimuiąc ie od Páná.

E Zgáſić prágnienie piiáńſtwem/ tu ſie rozumie czynić ſobie wolną droge ku niepowćiągliwym pożądliwośćiam.

20\. Ale Pan nie odpuśći mu thego/ owſzem ſie przećiw tákiemu zápali w gniewie y w popedliwośći ſwoiey ták iż nań przypádną wſzythki ty przeklectwá/ ktore ſą w thych kſiegách nápiſáne y wygłádźi Pan imie iego z ziemie.

21\. A ná iego zginienie wyłączy go Pan ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkiego/ ták iáko obmawiáią wſzytki przeklectwá ſpiſáne w kſiegách zakonu tego.

22\. A rzecze narod potomny/ tho ieſt dźieći wáſze ktore od was pozoſtáną/ y cudzoziemcy ktorzy z dálekich ſtron przyidą/ gdy obaczą vćiſki ziemie tey y niedoſtátki iey/ ktore Pan dopuśćił ná nie.

23\. Widząc ią ták zeprzáłą od śiárki y od ſoli/ że ná niey śiać nie będą/ áni też rodźić bedźie/ y żadna trawá nie zrośćie ná niey/ ♀ Jákie ieſt ſpuſthoſzenie Sodomy/ Gomory/ Adámy/ y Seboim/ ktore pan Bog w gniewie y w popedliwośći ſwey poborzył.

♀ 1. Mo. 19. v. 24.

24\. * Tedy ſie pytáć będą wſzyſcy narodowie/ Przecz że ták Pan z tą ziemią vczynił? á co ieſt zá przyczyná thák wielkiego rozgniewánia.

* 1. Krol. 9. v. 8. Jere. 22. v. 8.

25\. Tedy im powiedzą/ Iż odſtąpili od przymierza Páná Bogá oycow ſwych/ kthore był wziął z nimi gdy ie wywodźił z ziemie Egipthſkiey.

26\. Abowiem náſládowáli ſłużby bogow cudzych y chwalili ie/ ktorych oni nie ználi/ áni bráli od żadnego z nich dobrodźieyſtwá.

27\. A przetoż Pan zápalił ſie w gniewie przećiw tey ziemi/ áby ią trapił wſzythkiemi przeklectwy ſpiſánemi w tych kſiegách.

28\. A ták w gniewie/ w popedliwośći / y w ſrogośći wielkiey wykorzenił ie z ziemie they/ á wyrzućił ie do drugiey/ ták iáko ſie to teraz okázuie.

29\. [F] Táiemnice Páná Bogá náſzego nam ſą obiáwione y potomſtwu náſzemu ná wieki/ ábychmy czynili doſyć wſzytkim słowom zakonu tego.

F Niektorzy thák wykłádáią / Panu należy karáć táie mne grzechy / á nam służą y dźieciom náſzym káráć iáwne y poſpolite / ábychmy ták posłuſzni byli wſzytkiemu roſkazániu zakonu tego.

Kapitu. 30.



1\. Odpuſzczenie grzechow y miłośierdźie Boże pokutuiącym obiecáne. 6. Ktory ſam obrzezuie ſercá. 11. A ktorego roſkazánia ſą łácne. 19. Żywotá y śmierći przełożenie.

1\. Gdy thedy wſzytko tho ták ſzczeſćie iáko y nieſzczeſćie ktorem wám opowiedźiał/ przypádnie ná ćie/ á przywiedźieſz ie ſobie ná pámieć/ gdźiezkolwiek bedźieſz miedzy iákim narodem / kedy ćie wypedźi Pan Bog twoy.

2\. * I náwroćiſz ſie do Páná Bogá twego/ á głoſu iego ſłucháć bedźieſz we wſzytkim tym/ iáko ia dźiś thobie roſkázuię ty y dźiatki twoie/ ze wſzytkiego ſercá/ y ze wſzytkiey duſze twoiey.

* Pſál. 106. v. 45.

3\. [A] Tedy Pan Bog twoy wywiedźie ćie z więźienia twego/ á bedźie miłośćiw thobie/ y zgromádźi ćie znowu ze wſzytkich narodow / do ktorych Pan Bog ćiebie roſproſzył.

A Tu ieſt Proroctwo o przywiedźieniu Żydow do Kryſtuſá po onym iáko y iego y członki iego przeſládowáli á odrzućili/ A tu też potrzebá ostbácząc/ iáko ſie záwżdy złączą odpuſzczenie grzechow/ z vznániem á poprzeſtániem od nich.

4\. A choć byś był áż do oſtátecznych gránic ziemie roſproſzon / tedy ćie z thámtąd Pan Bog twoy zbierze y wywiedźie.

5\. † A przyprowádźi [B] w oſiádłość źiemie ktorą trzymáli oycowie twoi/ gdźie ćie więczſzemi dobrodźieyſthwy/ y więczſzem rozmnożeniem obdárzy niż przodki twoie.

B Pod thym imieniem tey ziemie/ iáko pod podobieńſthwem zámykáią ſie wſzyſtki błogosłáwieńſtwá Boſkie y duchowne ktore Kryſtus zgothował wybránym ſwoim.

† 2. Má. 1. v. 29. y. 2. v. 18.

6\. A Pan Bog twoy [C] obrzeże ſerce twe/ y ſerce potomſtwá twego/ żebyś miłował Páná Bogá thwego/ ze wſzytkiego ſercá y ze wſzythkiey my-

C Tho obrzezánie ſercá nic inego nie ieſt / iedno przyſpoſobienie Duchá świetego ktory ieſt dan wybránym thym/ co ſą przez wiárę z Kryſthuſem złączeni/ ábowiem oni Duchem tym odrodzeni wołáią / Abbá oycze/ Ale ten oto narod ieſzcze był thego przyſpoſobienia nie doſthąpił/ á wſzákoż áż przy ſkończeniu świátá doſtąpić iey miał / iáko o tem świádſzy Páwet do Rzymiánow. 11. Jeſzcze też tu przytym mieyſcu tego opuſzczáć nie mamy / co thu powiedą/ iż przeto ſercá obrzezáne być máią/ ábychmy miłowáli / bo tho być niemoże/ ábychmy go miłowáć mieli y iemu służyć / ieſliż z tych pożądliwośći ſerdecznych nie obrzeżemy.

kiey myſli thwey/ ábyś długo żyw był.

7. Potym wſzytki thy przeklectwá Pan Bog thwoy przepuśći ná nieprzyiaćioły twoie/ y ná ty ktorzy ćie nienawidza/ á ktorzy ćie prześládowáli.

8. Náwroćże ſie thedy/ ábádź poſłuſzny głoſu Páńſkiego/ y czyńwſzytki przykazánia ktore ia dźis roſkázuie tobie.

9. A Pan Bog twoy dać hoyne ſzczeſćie do wſzytkich ſpraw ktore iedno rozeczniesz/ rozmnażáiać ćie w owocu żywotá twego/ w przyplodkoch bydłá twego/ y w rzythkoch ziemie twey/ ábowiem Pan obroći ſie ku tobie á kocháć ſie w tobie bedźie/ czyniacći dobrze iáko ſie kochał w oycoch twoich.

10. Bedźieſzli iedno poſłuſznym głoſu Páná Bogá twego záchowywáiac przykazánia y vſtháwy iego/ ktore ſa nápiſáne w kśięgách zakonu tego/ náwrácáiac ſie do Páná Bogá twego/ ze wſzythkiego ſercá y ze wſzytkiey twey duſze.

11. Abowiem roſkazánie to/ ktore ia dźis thobie oznáymuie/ nie ieſthći przed toba zákryte/ áni zdáleká położone.

12. A nie ieſth w niebie/ iżebyś rzec miał/ Kthoż z nas wſtapić do niebá/ á z thámtad ie ma wziać dla nas/ ábyśmy go ſłucháli/ y pełnili ie.

13. A nić theż ieſth zá morzem/ żebyś miał rzec/ Ktoż z nas ma przeyść zá morze/ á nam ie przynieść/ ábyśmy go ſłucháli y pełnili ie.

14. Aleć ieſt bárzo bliſko was to ſłowo w vſtách wáſzych y w ſercu/ ábyśćie mu poſłuſznymi byli.

15. Otobacz/ żećiem dźis przełożył żywot y ſzcześćie/ śmierć y nieſzcześćie.

16. Abowiem dźis roſkazałem ći miłowáć Páná Bogá thwego/ y chodźić drogámi iego/ y ſtrzedz przykazánia/ vſtaw y praw iego/ ábyś żył y rozmnażał ſie/ á Pan Bog twoy áby ćie błogoſłáwił w ziemi do ktho rey idźieſz/ ábyś ia opánował.

17. Ale ieſli ſerce twe odſtapi/ á poſłuſznym nie bedźieſz/ á owſzem ſie záwiodwſzy bedźieſz ſie kłániał Bogom cudzym/ á chwalił ie.

18. Tedy ia wam to dźis opowiedám/ że pewnie poginiećie/ á nie przedłużyćie wam wieku wáſzego w ziemi do kthorey przepráwiwſzy ſie przes Iordan poydźiećie ábyśće ia opánowáli.

19. [E] Oświadczam ſie dźis przećiw wam niebem y ziemia/ żećiem wam przełożył żywot y śmierć/ błogoſłáwieńſtwo y przeklectwo: A przetoż obieray ſobie żywot/ ábyś ty y z potomſtwé twoiem żyw zoſtał.

20. Miłuiac Páná Bogá twego/ á bedac poſłuſznym głoſu iego/ á mocnie trwáiac przy nim. Abowiem on ieſt żywot twoy y przedłużenie dni twoich/ ábyś mieſzkał náziemi ktora Pan záprzyśiagł oycom twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi/ iż im ia dáć miał.

D Z thąd możemy wiedźieć/ iż Moiżeſz rozumiał wſzytkę náukę Bożą/ ktorą w ſobie zámyka Ewángelia/ A bowiem zakon nie może być w ſercu iedno przez wiárę dáną Ewángeliey/ prze kthorą z ſerc kámiennych ſercá ćieleſne ſie zſtháwáią y miękkie bywáią á przychylamy ſie ku iego poſłuſzeńſthwu/ Bo ácżkolwiek y zakon położon ieſt thuż przed oczymá náſzemi/ á wſzákoż z przyrodzenia ſwego nic nam pożytku nie czyni/ á zda ſie iákoby od nas był precz dáleko/ á to nic inego nie ſpráwuie iedno przewrotność náſzá á wrodzona krewkość A dla tegoż máluczko wyżſzey przypominá o obrzezániu ſercá/ kthorem bywamy obdárzeni przez wiárę y przez Ewángelią/ iż wżdy możem być posłuſzni zakonowi/ A tákżeć ototym ſpoſobem słowá zakonu tego ſą w ſercu náſzym.

E Then ſpoſob oświadſzánia bárzo ieſt wielkiei wagi ku wyrzucániu ná oczy ludźiom ich krnąbrnośći y złośći/ iż ſtworzenia kthore nie czuią wzruſzone bywáią dla złośći ludzkich to ieſt niebo y źiemiá/ á ludźie tym wiecey tępieią y záthwárdzáią ſie/ niechcąc słucháć áni rozumieć rzeczy Boſkich/ Bo ſie niebo wzruſza/ gdy thák bywa zámknione iż dżdzá nieſpuſzcza by theż wiec miedźianym być miáło/ Tákże y źiemiá wzruſzona bywa/ iż nic nie rodźi by wiec żelázna być miáłá/ Ieſt też ieſzcze od nas y drugi wywod wyżſzey o tym námienionym w Kápi. 4. v. 26. Przecz niebo y źiemiá ná świádectwo wzywáne bywáią.

Kapitu. 31.

2. Moiżeſz śmierći bliſki bedac. 7. y 14. Poſtánawia Iozue Hetmánem ludu onego. 9. Podawa zakon pod ſtraż Lewithom. 11. Roſkazuiac áby go wiernie náuczáli. 15 y 29. Opowieda ich báłwochwalſtwá przy ſzłe/ á zatym nátychmiaſt pomſty Páńſkie. 25. Kśięgi zakonu ſchowano do ſkrzynie.



Rzyſzedw- ſzythedy Moiżeſz/ opowiedał wſzytki ty słowá do wſzego ludu Izráelſkiego.

2. Ták mowiac/ Dźis mi iuż dochodźi ſto y dwádźieśćia lat/ y iuż ſie dáley żadnemi ſpráwámi páráć nie moge á teżmi Pan powiedźiał/ * Nie przeydźieſz zá ten Iordan.

* Wyżſzey 3. v. 26. Niżey 34. v. 1.

3. Pan Bog twoy ſam przed thoba poydźie/ á onći ieſt ktory wygłádźi narody ty przed oblicznośćia twoia iż weźmieſz dźiedźicznie ośiadłośći ich/ A ten oto Iozue poydźie przed toba/ iáko ćo Pan obiecał.

4. Y vczyni ták Pan z niemi/ iáko † vczynił z Sehonem y Ogiem Krolmi Amoreyſkimi/ y z kroleſtwy ich ktore wykorzenił.

† w. 4. Mo. 21. v. 24

5. A gdy ie wam Pan da pod moc wáſze/ vczyńćie iem wedle roſkazánia ktorem wam opowiedźiał.

6. ◊ Badźćieſz thedy ſtálymi á ſercá dobrego/ nie boyćie ſie ich/ áni ſie trwożćie przed nimi/ Abowiem Pan Bog wáſz idźie z wámi/ y nie zoſtháwi

◊ Wyżſzey. 7. v. 21.

 wasáni

Obieránie Jozuego ná Hetmáńſtwo ludu Izráelſkiego.

áni was opuſci.

7. Tedy Moizeſz przyzwawſzy Jozuego przed oblicznoſcia wſzego ludu Izráelſkiego rzekł k niemu / Badź ſtałym á ſercá dobrego/ ábowiem ty wnidzieſz z ludem tym do ziemie oney/ kthora Pan záprzyſiagł oycom ich/ że im ia dáć miał/ á ty ia miedzy nie podzieliſz.

8. Pan ieſt ſam ktory idzie przed toba/ á onći ieſt ktory bedzie przy tobie/ on cie nie zoſtáwi áni opuſci/ A przetoż ſie nie boy áni ſobie każ ſercá.

9. Tedy Moizeſz ſpiſał then zakon/ á oddał Káplanom ſynom Lewi/ kthorzy noſili Skrzynie przymierza Páńſkiego/ y wſzytkim ſtárſzym Izráelſkim.

10 Przytym Moizeſz roſkazał im w thy ſłowá/ Przy dokończeniu roku Siodmego/ czáſu obchodu Swietá odpuſzczánia/ w Swieto kuczek

11. Gdzie ſie wſzythek lud Izráelſki zeydzie áby ſie okazał przed Pánem Bogiem thwoim / ná mieyſcu ktore obierze ſobie/ thedy czytáć bedzieſz zakon ten przed wſzemi Izráelczyki/ gdzieby wſzyſcy ſłyſzeli.

12. Y roſkażeſz ſie zeydź ludowi thák meżom iáko y niewiáſtom/ málucz kim/ y gośćiom ktorzy z toba mieſzkáia/ áby ſłucháli y vczyli ſie bać Páná Bogá náſzeᵒ/ y ſtáráć ſie áby czynili doſyć wſzytkim ſłowom zakonu teᵒ

13. Tákże y ſynowie ich ktorzy go nie vmieia/ niech ſłucháia á vcza ſie bać Páná Bogá náſzego/ pokad iedno bedziecie żyć w ziemi/ do ktorey idźiecie przepráwiwſzy ſie zá Jordan ábyśćie ia poſiedli.

14 Potym rzekł Pan Moizeſzowi/ Oto iuż bliſki ieſt dźień twey ſmierći/ przyzowże tedy Jozueᵒ á ſtańćie w Przybytku zgromádzenia/ ábych mu roſkazał: Záthymże przyſzedł Moizeſz y Jozue/ á ſtáneli w Przybytku zgromádzenia.

15. Tedy ſie vkazał Pan w Przybytku pod ſłupem obłokowem/ á ſtánał on obłokowy Słup nád drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

16. Y rzekł Pan do Moizeſzá/ Oto ty záśnieſz z oycy ſwoiemi/ á lud then przyidźie ktemu iż ſie ſcudzołoży z bogi cudzymi w oney ziemi do kthorey idźie/ y odſtapi mie/ á złamie przymierze ktorem z nim poſtánowił.

17. A przetoż onego czáſu zápali ſie nań gniew moy/ á opuſzcze gi / y zákryie od niego oblicze ſwe / áby był podan ná łup / á wiele złego y vtrapienia nań przypádnie/ ták iż rzecze dniá onego/ A zaſz nie dla thego iż Bogá mego zemna nie máſz podkáły mie nieſzcześćia ty.

18. Ale ia czáſu onego zákryie oblicze ſwe dla złoſći ich ktorych ſie dopuſcili/ odſtepuiac do Bogow cudzych.

19. A ták teraz nápiſzćie ſobie theᴬ pieśń/ á náuczćie iey ſynow Izráelſkich/ᴮ y podaycie ia do vſt ich/ áby oto tá pioſnká byłá mnie ſwiádectwem przećiw ſynom Izráelſkim.

20 Abowiē ie przywiode do ziemie ktoram záprzyſiagł przodkom ich/ obfithuiacey mlekem y miodem / A oni gdy iedzac/ beda náſyceni y vtyia/ odwroca ſie á poyda zá bogi cudzymi y beda ie chwálić / á obruſza mie ku gniewu łamiac przymierze moie.

21. Lecz gdy wiele złego y vthrapienia przypádnie ná nie / thedy tá pieśń bedzie świádczyć przećiwko niem/ ábowiem nie wynidzie z pámieći y z vſt potomſtwá ich/ gdyż ia znam myſl ſercá ich/ y to co dziś czynia/ choćiażem ich nie wwiodł ieſzcze do ziemie ktoram im záprzyſiagł.

22 A ták Moizeſz onegoż dniá nápiſał te pieśń y náuczył iey ſynow Izráelſkich.

23 Potym roſkazał Pan Jozuemu ſynowi Nunowemu / Badź że ſtałym á ſercá dobrego/ ábowiem ty wywiedzieſz lud do ziemie ktoram im dáć przyſiagł/ A ia bede z toba.

24 A gdy ſpiſał Moizeſz ſłowá Zakonu tego w kſiegi y dokończył ich.

25 Tedy roſkazał Lewithom ktorzy noſili Skrzynie przymierza Páńſkiego thák mowiac.

26 Weźmićie Kſiegi Zakonu tego/ y włożćie przy iedney ſthronie do Skrzynie przymierza Páná Bogá wáſzego/ áby tám były ku ſwiádectwu przećiwko wam.

27 Abowiem ia znam vpor thwoy y zátwárdźiáłość ſzyie twey / bo oto poki ieſzcze ieſtem żyw z wámi/ tedyśćie Pánu przećiwnemi/ á cożpo śmierći moiej dáleko wiecey teᵒ bedźie

58 Roſkażćieſz ſie zeydź do mnie wſzytkim ſtárſzym z káżdego pokolenia wáſzego / y przełożonym wáſzym / áby ſłucháli wſzythkich tych ſłow ktore do nich mowić bede/ á iż

A Pioſnká tá ieſt w tym niżſzem .32. Kápitulum.

B To ieſt/ Stáraycie ſie aby ia pámietáli y ſpiewáli vſty.

bychſie

bych sie oświádczył niebem y ziemią przeciw nim.

29 Abowiemem tego pewien/ iż po śmierći mey popsuiećie sie práwie/ á odstapićie z drogi ktoram ia wam roskazał/ á ná ostátek zle bedzież wá mi/ przeto iżesćie sie złości tákowey dopuśćili przed oczymá Páńskimi/ poruszáiac go ku gniewu spráwá mi rąk wászych.

30 A thák Moiżesz słowá tey pieśni opowiedał kedy słyszáło wszytko zgromádzenie Izráelskie áż do końcá

KApitu. 32.

1. Pieśń Moiżeszowá. 4. Zámyka w sobie spráwy y dobrodzieistwá Boże przeciw Izráelitom. 15. Vpor y niewdźieczność ich. 20. Karánia zá to przeszłe y przyszłe. 46. Roská zuie im srodze áby ty słowá záchowywáli. 49. Ziemiá obiecana Moiżeszowi zdáleká tylko iest vkazána.

1. 
Łuchayćiesz niebá te co ia mowić bede/ y ziemiá niech słucha słow vst moich

A Dáy Boże áby náuká moiá prozna nie była/ y owszem áby pokropiłá ser cá ludu tego/ iáko rosá y deszcz pokra pia ziemie ku rodze niu vżytkow.

2. A Náuká moiá niech popłynie iáko deszcz/ á słowo moie vpádnie iáko rosá/ iáko drobniuchny deszcz ná ziołá/ á iáko gwał towny deszcz ná trawe.

B W żydowskim stoi skáły.

C Tho iest niewiárą swą/ zápomniawszy ná przymierze/ kthore wźieli z Pánem.

D To mowi/ áby okazał niewdźieczność ich práwie ná oko/ przypominá iąc Páńskie dobrodźieystwá/ ták im iáko y oycom ich dá ne.

E To iest po potopie/ gdy miedzy ludźi rozdźielił rozmáite mieszkánia ná ziemi.

F Od tegoć czásu postáwił iuż Pan áby ty siedm narodow Amoreyscy/ Hetteyscy y ini ták wiele otrzymáli ziemie/ iáko by iey mogło być dosyć dla ludu Izráelskiego/ á iż by tám oni byli iáko strożowie/ á podskárbiowie ziemie oney/ kthorą by potem oddáli ludowi iego.

3. Abowiem bede wzywał imieniá Páná Bogá / przywłászczayćiesz wielmożność Bogu ná szemu.

4. B Wszechnamocnieyszego doskonáłe są spráwy/ á wszytki drogi iego są spráwiedliwe/ Bog iest prawdźiwy/ á nie mász w nim złośći/ spráwiedliwym iest y práwym.

5. Narod zły á przewrotny/ ktorzy nie są syny iego/ C pokáźili sie iemu/ ku z háńbieniu swoiemu.

6. Y tákże oddawász Pánu szalony á bezrozumny narodźie? Izali nie on iest oycem twoim/ ktory ćie sobie dostał? Izaż nie on twoim stworzyćielem y sprawcą?

7. D Wspomni ná dawne czásy/ obácz látá onych pirwszych wiekow/ spytay sie oycá twego/ ktoryć oznaymi/ y stárszych twych kthorzyć opowiedzą.

8. E Gdy nawyzszy rozdźielił dźiedźictwá narodom/ á oddźielał narod ludzki F rozmierzył narodom gránice wedle poczthu Synow Izráelskich.

9. Abowiem dźiałem Páńskim iest lud iego/ á Jakob iest G sznur pomiáry dźiedźictwá iego.

G Abowiem iż ná on czás dźiedźictwá sznurem bywáły rozmierzáne / A ták tym imieniem sznurá názywa on dźiał ktory sobie obrał / tho iest lud miedzy wszemi narody przebrany.

10 Ználasł go w ziemi spustoszáłey á w okrutney puszczy gdźie nie było nic słycháć/ H iedno huk/ á wodźił go y tu y owdźie/ y náuczał go/ strzegac go práwie iáko zrzenice oká swego.

H Tho iest iż tám nic nie mieszkało/ iedno zwierzetá.

11. Jáko orzeł wpráwuie orletá swoie łatáiac nád nimi/ y rozszerzáiac skrzydłá swe bierze ie ná sie/ á nosi ie ná sobie.

12. Tákżeć też Pan sam prowádźił ie/ á żaden obcy Bog nie był z nimi.

13. I Podniosł go ná wysokie mieysca ziemie/ áby vżywał owocow polnych/ K á iżby ssał miod z skáły/ á oliwe z opoki twárdey.

I Tho iesth ná ziemie Chánáneyską / ktora leży wyższey niż Egipt / y puszcza Arábska.

14 A iżby iadł másło od krow y mleko od owiec/ tłustość báránow y skopow sytych y kozłow/ społu z czystą mąką pszeniczną/ á pił wino práwie ná wybor.

K W tych słowiech vkázuie / iż ziemiá thá pełná iest gor ná ktorey są mnostwá pczoł/ y drzew oliwnych.

15. L A ten ktory miał być spráwiedliwym/ skoro sie náiadł wierzgał/ rostył/ y rozetkał sie/ y oćieżał od tłustośći/ y tákże odsthapił stworzyćielá swego/ á nizacz sobie nie miał opoki zbáwienia swoiego.

L Człowiek záwżdy iest tákowym w swey nathurze skáżoney. Bo im wiecey dobr ćielesnych od Páná bierze/ tym sie wiecey odchyla od niego y iest przećiwnym iemu / gdyżby ná ten czás miał sie tym wiecey pobudzáć ku chwale iego.

16 Wzruszyli go ku gniewu przez cudze Bogi/ á rozdraznili go przez obrzydłośći swoie.

17. Spráwowáli ofiáry dyabłom á nie Bogu/ bogom kthorych nie ználi/ nowotnym ktorzy nie dawno nástáli/ á ktorych sie nie bali przodkowie wászy.

18. Zápomniałeś wszech namocnieyszego ktory ćie práwie vrodźił/ á nie pámietałeś ná Bogá stworzyćielá swego.

19. Co widząc Pan/ wzruszył sie ku gniewu ná syny y ná corki swe.

20 Y rzekł ták/ Zákryie od nich oblicze moie/ á obácze iáki bedźie koniec ich/ abowiem są narodem przewrotnym á syny zdrádliwymi.

21. * Oni mie wzruszyli ku zápálczywośći przez tego ktory nie iesth Bogiem/ á pobudźili mie ku zágniewániu przez swoie nikczemnośći/ M ktore ia też zásie wzrusze ku zazdrośći/ przez one ktory nie iest ludem/ rozdraźnie ie przez národ bezrozumny.

* Jere. 15. v. 14. Rzym. 10. v. 19.

M Abowiem sie to wypełniło przy powołániu pogánow/ iáko świadczy Páweł do Rzi. 10. Kap.

22 N Abowiem sie rospalił ogień w gniewie moim/ á przepali áż do przepáśći

N Ták lud ten pomstą swą popedzá do vpáśći / iż żadnego mieyscá nie vydźie gdźieby sie kolwiek iedno chćiał skryć.

páśći źiemie/y wytrawi źiemie z wszytki iey/ gory rozżarzy áż do gruntu.

23 Zgromádze ná nie nieszcześćie/á wypuszcze ná nie strzały swe wszytki.

24 Zniszczeia od głodu/á będą spaleni gorączkámi/y nagła śmierćia wyginą/będą ie kąsáć srogie źwierzętá/ á pusczę ná nie iad gadźin źiemskich.

25 Ná stronie od mieczá poginą/ á w łożnicách ich strách przypádnie/ ták ná młodźieńce iáko y ná pánienki/ ná ssące dźiateczki y ná ośiwiáłe

26 Y vmyśliłem pewnie rosproszyć ie thák dáleko iżbych wytráćił miedzy ludźmi pámiątkę ich.

27 Bych sie był nie rozmyślił ná złość nieprzyiaćioł ich/ktorzyby snadź chćieli o sobie rozumieć á powiedáć/Wszytko sie stáło możnośćią ręki nászey á nie od Páná.

28 Abowiem iest narod bezrozumny/a żadnego baczenia nie má.

29 O gdźieżby ći chćieli być ták bácznymi áby temu zrozumieli/á koniec ich iáki być ma áby vważáli.

30 Y iákoż ieden mogł by vgániáć tyśiąc/á dwá pędźić przed sobą dźieśięć tyśięcy/ iesliżby im ich [O] nie podał Bog ich/á nie przypárł sam Pan.

O Abo przedał/iáko stoi w Żydowskim.

31. Abowiem Bogowie ich nie są podobni Bogu nászemu/iáko sámi zeznáć mogą nieprzyiaćiele nászy.

32 Abowiem ich máćice winne są[P] z máćic Sodomskich/y z polá Gomorskiego/kthorych iágody są żołći pełne/á groná zgorzkłe.

P To iest náśláduią Sodomskich grzechow y Gomorskich ábowiem lud ten miał być máćicą wyborną y płodną przynosząc owoce dobre / ále sie stał máćicą złą / podáiąc z śiebie gorzkie y nikczemne owoce co sie oto w thych słowiech znáczy/ gdźie wspomina iágody żołći pełne/ y groná zgorzkłe/y wino iádem żmiie záráżone.

33 A ktorych wino iest iad smokow/á záráźliwa żołć żmiie.

34 A toć iśćie v śiebie chowam/y zápieczetowano to iest w skárbie moim.

35 †Moiáć iest pomsthá y nagrodá/ czásu swego pośliźnie sie nogá ich/á bowiem tuż iest dźień vtrapienia ich á nieszczęśćie ich prętko przipada ná nie.

† Ekle.28.v.1. Rzym.12.v.19. Żyd.10.v.30.

36 [Q] Abowiem Pan będźie sie opiekał ludem swoim/á przykłoni serce do sług swoich/ gdy obaczy iż vstawa moc ich / á práwie są śćiśnieni y opuszczeni.

Q Tu ná tym mieścu obáczyć mamy iż gdy iuż Pan okazał sądy v pomsty swe nád swem domem/ tedy potym miáło przyiydź zmiłowánie y poćiechá wiernem.

37 A ná ten czás rzekną/ Gdźież są Bogowie ich ktorych możnośći vfáli?

38 I kthorych sie tłustemi ofiárámi karmili/y opiiáli winem ofiárowánem/niechże wstáną á rátuią was/ á niechay będą obroną wászą.

39 Poznayćiesz mie iuż/iżem ia sam iesth Bog/á nád mie inego niemász. [V] Ja iestem ktory zábiiam y ku żywothu przywracam/ktory ránię y vzdrowię/á żaden z ręki mey nie wydrze.

V 1.Sámu.2.v.6. Tob.13.v.2. Mądr.16.v.13.

40 Ja podniozszy rękę ku niebu ták mowię/Żywę ná wieki.

41 Jesli náostrzę miecz swoy/á wezmę sąd w rękę/tedy sie pomszczę nád nieprzyiaćioły swemi / y odwetuię tym/ktorzy mię nienawidzą.

42 Ták iż swe[R] strzały opoię we krwi / á miecz swoy okarmię mięsem zábitych y poymánych/gdy sie pocznę mśćić nád nieprzyiaćioły swemi.

R Tymi słowy nam znáć dawa pomstę swą/ ktora iniáła przyść okruthna y krwią opływáiąca.

43 [S] O narodowie wychwalayćie lud iego/[Q] ábowiem sie pomśći krwie sług swoich/a vczyniwszy dosyć swemu nád nieprzyiaćioły swemi zmiłuie sie nád źiemią swą y nád ludem swoim.

S Tu Moizesz ná tym mieyscu mowi/ Wy narodowie kthorzyśćie są ludem iego/ácz to niektorzy przyczytháią ku powołániu pogánow.

Q 2. Máchá.7.v.6.

44 A ták Moizesz z Hozeaszem synem Nunowym przyszedł do ludu/á wszytki słowá tey pieśni opowiedźiáł gdźie słyszeli wszytcy Izráelczycy.

45 Ktorych dokończywszy/ták ie nápominał Moizesz.

46 Vważayćie w myślach swych wszythki słowá/kthoremi sie dźiś oświadczam przećiwko wam/á ktore wy theż dźiećiom swym roskázowáć będźiećie/áby sie stáráli iákoby słowam zakonu tego dosyć czynili.

47 Abowiemći tá[T] rzecz nieprożno wam iest podána/gdyż to iest żywot wász / á przez the rzecz długo żyć będźiećie ná źiemi/do kthorey idźiećie przepráwuiąc sie przez Jordan ábyśćie ią posiedli.

T Tu w tym słowie (rzecz) zámyka wszytkę swą náukę ktorey ich náuczał á iem ią opowiedał.

48 *Potym tegoż dniá mowił Pan do Moizeszá tymi słowy.

* w.4.Mo.27.v.12

49 Wnidź ná tę gorę Abárym/ gorę Nebo/ktora iesth w źiemi Moábskiey/ przećiw Jerichu / á ogladay źiemię Chánáneiską/ kthorą ia podawam w ośiadłosc Izráelitom.

50 J vmrzesz ná tey gorze ná kthorą wnidźiesz/á będźiesz przyłączon do swych/†ták iáko y Aaron brát twoy vmárł ná gorze Hor/ á przyłączon iest do swych.

† w.4.Mo.20.v.28 y 33.v.38.

51. [V] Abowiemeśćie przećiwko mnie wystąpili w pośrzod Izráelitow v wod poswárku w Kádes ná puszczy Syn nie vczćiwszy mię miedzy Izráel/

Moizesz blogosławi Izráelitom.

Izráelczyki.

52 Abowiem źiemie kthorą ia dáć mam synom Izráelskim/ ogladasz z przećiwia / ále do niey nie wnidźiesz.

Kapitu. 33.

1. Moizesz pirwey niż vmárł/ błogosłáwił ludowi. 27. Opowiedáiąc im tho co ná nie przypáść miáło.



1. A Toć iesth błogosłáwieństwo / ktorym Moizesz mąż Boży błogosłáwił synom Izráelskim przed śmierćią swą.

2. Y rzekł thák [A] Przyszedł Pan do Synái/ á w [B] Seir okazał sie im/ y obiáśnił sie z gory [C] Farán / á przyszedł dla [D] świetych zastepow/ máiąc w swey práwicy Zakon oddány w ogniu dla nich.

3. On ći miłnie lud [*] y wszyscy świeći iego są w reku twych/ oni ć vpadáią przed nogámi twemi/ áby mogli co poiąć z słow twoich.

4. Podał nam Moizesz zakon zá dźiedźictwo zebrániu Jakobowemu.

5. On ći był iáko Krolem miedzy spráwiedliwemi/ gdy sie zgromádźili zacnieyszy z ludu / społu ze wszytkim pokoleniem Izráelskiem.

6. Niech żywie Ruben á nie vmiera/ ále niechay bedźie w máłym poczćie.

7. Potym rzekł do Judy / O Pánie Boże wysłuchay głos pokolenia Judá/ á przeprowadź go do ludu swego/ dosyć ći ma mocy z sie/ gdy ty iemu pomágáć bedźiesz ná nieprzyiaćioły iego.

8. Potym rzekł do [F] Lewi/ Twoie Tummim y Vrym są onego / meżá twego świetego / ktoregoś kuśił w Máśśá/ á ktory nárzekał v wod Poswarku.

9. Ktory sie záprzał oycá y mátki/ áni chćiał znáć bráćiey / áni synow swych ábowiem oni strzegą słow twych/ y pilnuią przymierza twego.

10. Bedą vczyć Jakobá Sadow twoich/ á Izráelá Zakonu twego/ bedą tobie kádźić wdźiecznemi wonnośćiámi/ y pálić ofiáry ná ołtarzu twoim.

11. Rozmnoż że o Pánie w nim dobrodźieystwá thwoie/ á błogosłáw spráwam rąk iego/ zetrzy biodrá nieprzyiaćioł iego/ y tych ktorzy go nienawidzą/ áby powstáć nie mogli.

12. A do Beniamin ták rzekł/ [G] Namilszy Páński bedźie przespiecznym mieszkał v niego/ gdyż go záwżdy bronić bedźie / gdy bedźie mieszkał miedzy rámiony iego.

13. Przythym do Jozefá thák rzekł/ Fortunna iesth źiemiá iego z dáru Páńskiego/ ná kthorą vpada słodkość rosy niebieskiey/ y dla zrzodł z źiemie wynikáiących.

14. J dla smáku owocow od słońcá doyzráłych/ á dla słodkośći owocow od miesiącá dostáłych.

15. J dla roskosznych vżytkow rodzących sie ná wierzchoch gor stárodawnych/ y pagorkow ktore były od poczatku.

16. Tákże dla roskoszy źiemie y pełnośćiey/ á dla życznośći onego kthory był widźian [†] we krzu/ tákowe błogosłáwieństwo zstąpi ná głowe Jozefá/ y ná wierzch głowy [H] Názáreyczyká miedzy bráćią swoią.

17. [I] Ochedogá iego iest iáko pirworodny od wołu / á rogi iego iáko rogi iednorożcowe / tymi zbodźie narody áż do ostátnich gránic źiemie/ A tyć są dźiesieć tysiecy Efraimitow/ á tysiące Mánásśesytow.

18. Potym rzekł ku Zábulonowi/ Wesel sie Zábulon w [K] wyśćiu swem/ á ty Izáschár w namiećiech swoich.

19. Wzową ná gore ludu/ á tám bedą ofiáry spráwiedliwośći czynić/ zbogácą sie w kupiách morskich/ á z źiemie piasczystey złoto kopáć bedą.

20. Przytym mowił do Gád: Błogosłáwiony ten ktory rozmnoży Gád/ bedźie mieszkał iáko lew/ á vchwyći rámie y głowe.

21. Then choć sie wto naprzod opátrzył iż tám [L] dźiał Vstáwce Práw iest położony/ iednák przydźie z kśiążety ludu/ á vczyni spráwiedliwość Páńską y sądy iego z Izráelem.

22. Nádto rzekł ku Dán/ Jáko lwiątko iest Dán wyskákuiące z Bazán.

23. Potym powiedźiał o Neftálimie/ Neftáli iest syt życznośćią/ á nápełnion błogosłáwieństhwem Páńskiem/ opánuie południe y zachod.

24. Ktemu rzekł do Aser/ Aser bedźie szczesliwy w syny/ y bedźie wdźiecz

nym v

[A] Dla tego tho powieda áby okazał známienithe przyśćie Páńskie/ do źiemie obiecáney gdy thám wiodł lud swoy/ á tu poczyna od gory Synái.

[B] Tá gorá iest kędy Pan do Moizeszá mowił/ gdy mu roskázował spráwić weżá miedźiánego.

[C] Tám też Pan mowił do Moizeszá gdy puśćił mnostwá przepiorek.

[D] Niekthorzy to mieysce wykłádáią/ Jż przyszedł z dźiesiąćią tysiącza stepow świetych/ y tu przytaczáią mieysca Páwłá S. do Gálá. Rá. 3. v. 19. Jż zakon spráwion iest przez Anioły/ A niektorzy lud Żydowski názywáią zastępy świetemi/ iż do nich sam Pan Bog zstępowáć raczył.

[*] Mądr. 3. v. 1.

[E] To sie rozumieć ma o Krysthuśie Krolu wszech narodow/ ktoregoś świeći są w reku Oycá iego.

[F] Z tego mieyscá obáczáć mamy/ iż Aaron był spráwiedliwym sedźią/ ktory nie miał ná tho względu áby miał folgowáć oycu / mátce/ Bráćiey/ y synom przećiw prawdźie y spráwiedliwośći.

[G] W tym okázuie iż kośćioł páński miał być zbudowan y postáwion w dźiedźictwie Beniáminowym.

[†] w. 2. Mo. 3. v. 2.

[H] Abowiem Jozef wezwan iesth Názáreyczykiem / bo był odłączon od bráćiey swoiey.

[I] Tu w tych słowiech iest nadobne podobieństwo/ iż przyrownawa potomstwo Jozefowe mocy Jednorożcowey/ názywáiąc go dwiemá rogi/ ktore známionuią dwoie pokolenie kthore z niego wyszło / A przez tego Cielcá pierworodnego známienuie Jozuego / ktory wyszedł z tego pokolenia.

[K] Tu znáć dawa iż Zábulon miał mieć szczeście wszedy miedzy postronnemi / gdyby wyszedł gdźie z źiemie swey/ A niektorzy to rozumieią/ Gdyby wyszedł ná woyne opowiedáiąc iż Izáschár miał sie kocháć w pokoiu.

[L] Przez then dźiał vsthawce Praw ktory tu przypomina / dawa znáć iż then dźiał práwie Kśiążecym miał być.

nym v bráciey swey / á nogę swą omoczy w oliwie.

25 M Płoty twe będą żelázne y miedźiáne / á moc twoiá z rowna sie z N láty twemi.

M W tey ziemi opowieda iż miáły być rudy y kruszce żeláznc y miedźiáne / z ktorych dochodow miástá opráwowáne być miáły.

N Przecz tu Symeonowe pokolenie iest opusztzone / iż o tym nic pewnego nie mamy / przetośmy thez nic o thym z domysłu swego pisáć niechćieli.

26 Zaden nie iest rowny Bogu Izráelskiemu / ktory śiedźi ná niebie ku rátunku twemu / á wielmożność iego iest ná obłokoch.

27 Bog wieczny iesth mieszkániem twoiem / á wiecznemći będźie podpárćiem rámiony swemi / wypędźi przed tobą nieprzyiaćielá / á roskáżeć go potrzeć.

28 // A ták Izráel bespiecznie zosobná mieszkáć będźie / á Jakob obroći oczy swe do źiemie w zbożá y w winá obfituiące / bo thez y niebá iego wypuszczą rosę.

// Jeremi.23.v.6.y 33.v.16.

29 Błogosłáwiony żeś ty o Izráelu / y ktorysz lud zrowna z thobą áby od Pána záchowan był / ktory iest tárczą rátunku twego / á mieczem zacnośći twoiey. Nieprzyiaćiele twoi tobie poddáni będą / á wysokość ich podepcesz.

KApit. 34.

1. Moiżesz vyzrawszy źiemię Chánáneyską v márł y pochowan. 6. Nie wiedzą o iego grobie. 9. Jozue zostawa ná mieyscu iego. 10. Zacność Moiżeszowá.

1. TEdy Moiżesz z polá Moábskiego wszedł ná gorę Nebo áż ná wierzch Fásgá / ktora iest przećiwko Jerichu / * y vkazał mu Pan wszytkę źiemię od Gáláád áż do Dán.

* Wyższey.3.v.27. 2. Machá.2,v.4.

2. Y wszytkę źiemię Neftálimá / przythym wszythek powiát Efráimá y Mánássesá / tákże y wszytkę źiemię Judá / áż do A ostátecznego Morzá

A To iesth Morze Záchodnie / ktore zową Mediterraneum.

3. Y stronę Południową z rowniámi Jerychá / ktore miásto osádzo ne iest pálmámi áż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan / Táć iest źiemiá † ktorąm ia záprzysiągł Abráhámowi / Izáákowi / y Jákobowi żem ią oddáć miał potomstwu ich / Otoć ią vkázuię ábyś ią oglądał oczymá swemi / ále do niey nie poydźiesz.

† w.1.Mo.12.v.7. y w.13.v.15.y.15.v.18.w.26.v.4.

5. A ták Moiżesz sługá Páński vmárł thám w źiemi Moábskiey według słowá Páńskiego.

6. Y pochowan iest w dolinie źiemie Moábskiey przećiw Betfegor / B á żaden człowiek áż do tego czásu nie wie o iego grobie.

B Wiádomość grobu tego zákrytha iest od ludźi / iżby nie mieli przyczyny á drogi ku bałwochwalsthwu / gdyż rzecz pewna żeby sie thám byli do niego vćiekáli. // Judyt.v.5.

7. Vmárł we stu y dwudźiestu lat po národzeniu swoim / á iesżcze był nie zszedł ná wzroku / áni stráćił czerstwośći.

8. Y płákáli synowie Izráelscy Moiżeszá przez trzydźieśći dni ná polách Moábskich / A gdy sie dokończyły dni żáłoby y płáczu Moiżeszowego.

9. Tedy Jozue syn Nunow nápełnion był Duchem mądrośći / ábowiem nań był Moiżesz C włożył ręce swe y byli go posłuszni Izráelczycy / á czynili temu dosyć co Pan roskazał Moiżeszowi.

C Aby okazał iż iest poświęcon / y obran od Páná ná on vrząd kthory Moiżesz spráwował áby thoż brzemię nośił ná sobie / A o thym w vkłádániu ták pátrz w.2.Moi.29.v.10.

10 Y nie był potym żaden miedzy syny Izráelskimi rowny prorok Moiżeszowi / ktorego by Pan ták znał oko ná oko.

11. We wszytkich cudach y známionach / dla ktorych go był Pan posłał do źiemie Egiptskiey / áby ie okázowat przed Fáráonem / przed służebniki iego / y przed wszytką źiemią iego.

12. Y we wszytkiey ręce możney / á we wszitkich dźiwoch wielkich ktore czynił Moiżesz przed oczymá wszytkich Izráelitow.





Księgi Jozuego.

Argument.

AChoć niektorzy mnimáią żeby ty księgi nie miáły być Jozuego/ Ale my tych násláduiemy ktorzy ie twierdzą zápewne być od niego pisáne/ á do tego słuszne dowody máią. A ták ty księgi názywáią imieniem tego ktory ie pisał/ á był zacnym Prorokiem Bożym/ będąc postánowionem ná mieyscu Moiżeszowem Hetmánem nád ludem Izráelskim. Zámykáią thesz w sobie weście ludu Izráelskiego do ziemie Chánáneyskiey/ y zwycięstwá ich/ y porażenie ludu mieszkáiącego w oney ziemi. Przytym iáko ziemiá oná podzieloná iest od Jozuego miedzy pokolenia Izráelskie. A potrzebá báczyć w cieniach y w podobieństwách tey historyey/ Iż iáko Jozue wwiodł lud on Boży do ziemie obiecáney/ Ták Jezus Krystus wwiedzie nas do wiecznego błogosłáwieństwá/ co sie nam známionuie przez one obiecána ziemię.

Kápitul. I.

2. Roskazał Bog Jozuemu áby wszedł do ziemie obiecáney. 7. Y záchowywał zakon páński. 9. Pan go potwierdza swą oblicznością. 10. Jozue roskázuie sie gothowáć ludowi. 16. Ktory mu obiecuie posłuszeństwo.



1. Stáło sie po śmierci Moiżeszá sługi páńskiego/ iż mowił pan do Jozuego syná Nunowego służebniká Moiżeszowego tymi słowy.

2. Moiżesz służebnik moy vmárł/ A przetoż bądź teraz gotow/ á przeydź przez ten Jordan ze wszytkim them ludem/ do ziemie ktorą ia dawam/ synom Izráelskim.

3. *A iákom powiedział Moiżeszowi dałem wam wszelkie mieysce/ gdzie iedno stáną sthopy nog wászych.

*w.5.Mo.11.v.24. Nizey.14.v.9.

4. Gránice wásze będą od pusczey y od Libanu áż do rzeki wielkiey Eufrátes/ wszytká ziemiá Heteyczykow/ áż do Morzá wielkiego ku Zachodowi.

5. Żaden sie thobie nie oprze dokąd żyw będziesz: Abowiem iákom był z Moiżeszem/ ták y z tobą będę †Nie odstąpię cie/ áni cie opuszczę.

†Zyd.13.v.5.

6. Bądźże thedy mocnym á stałym/ ábowiem ty ludowi temu podzielisz w dziedzictwo ziemię tę/ ktorąm ia záprzysiągł oycom ich/ iż ia im dáć mam.

7. Jedno bądź mocnym á stałym tym więcey ábyś sie stárał żebyś czynił dosyć wszytkiemu zakonowi/ ktory thobie roskazał Moiżesz służebnik moy. Nie vchylayże sie od niego/ áni ná práwo áni ná lewo/ iżbyś sie rostropnie spráwował gdzie kolwiek poydziesz.

8. Księgi zakonu tego niechay nigdy od vsth twych nie odstępuią/ ále w nich będziesz rozmyślał we dnie y w nocy/ á stáray sie ábyś czynił dosyć wszytkiemu temu co w nich iest nápisano. Abowiem thák spráwy twe szczęśliwie sie száńcowáć będą/ á rostropnie sie spráwowáć będziesz.

9. Izalim tobie nie roskazał/ ábyś był mocnym y stałym: á iżbyś sie nie bał áni lękał: Abowiem Pan Bog twoy iest z tobą gdziekolwiek poydziesz.

10. ^A A przetoż Jozue roskazał thák przełożonym nád ludem.

^A Tu mamy w Jozuem przykład prawdziwego posłuszeństwá y mocney wiary/ kthory sie nie zbrania wziąć ná sie vrzędu trudnego y nie bespiecznego.

11. Przeydźcie przez pośrzodek woyská/ á roskážcie ludowi/ áby sobie przygothowáli spiżę/ ábowiem po trzecim dniu przeydziecie Jordan/ ábyście weszli á posiedli ziemię/ kto-

ra Pan Bog wáſz dawa w oſiádloſć wam.

12. Przytym mowił Jozue Rubenitom y Gádytom y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego tymi słowy.

13. Pámietaycie ná to co wam roſkazał Moiżeſz służebnik Páńſki mowiac. *Pan Bog wáſz ſpráwił wám odpoczynienie/ á dał wam the ziemie.

*w.4.Mo.32.v.20

14 Zony wáſze/ dźiatki y bydłá wáſze zoſtána w ziemi ktora wam dał Moiżeſz z te tu ſtrone Jordanu/ ále wy poydźiećie zbroyni przed bráćia wáſza ile ieſt miedzy wámi godnych ku boiowi/ á bedźiećie im ná pomocy.

15. Aż też Pan ſpráwi odpoczynienie bráciey wáſzey iáko y wam/ á oni poſieda ziemie kthora im dawa Pan Bog wáſz/ potym ſie wroćićie do ziemie dziedzictwá wáſzego/ á otrzymaćie ia/ te ktora wam oddał Moiżeſz ſługá Páńſki z te ſtrone Jordanu ku Wſchodu słońcá.

16. Tedy odpowiedźieli Jozuemu tymi słowy/ My vczyniemy wſzytko tho coś nam roſkazał/ á poydźiemy gdźiekolwiek nas poſleſz.

17. Abowiem iákochmy we wſzem Moiżeſzowi posłuſzni byli/ tákże y tobie posłuſznymi bedźiemy/ tylko że by z toba był Pan Bog twoy iáko był z Moiżeſzem.

18. Ktożkolwiek przećiwnem bedźie roſkazániu thwemu/ á słowom thwym nie bedźie posłuſznym gdy mu co roſkażeſz/ niechay vmrze/ iedno badź meżnym á ſtałym.

KApitu. 2.

1. Dwá ſpiegowie posłáni do Jerycho. 3. Szukáia ich od Krolá. 4. Ráháb ie ſkryłá. 9. Spuſzcza ſie ná ich wiáre. 15. A wypuſzcza ie.

1. THák Jozue ſyn Nunow posłał z Setym dwá meże táiemne ſzpiegi/ roſkázuiac im áby ſzli á wypátrowáli ziemie y Jerycho/ A ták oni poſzli y przyſzli w dom niekthorey* niewiáſty A wſzeteczney/ ktora zwano Ráháb/ y támże goſpoda ſtali.

*Zyd.11.v.31. Jak.2.v.25.
A Drudzy wykłádáia do kárczmarki ábo do goſpodyniey/ á z narodu tey Ráháby wſzetheczníce poſzedł Kriſthus wedle ciáłá/ nie gárdzac y grzeſzniki/ dla ktorych thu on zbáwienia przyſzedł.

2. Y powiedźiano Krolowi Jerychá tymi słowy/ Oto niektorzy meżowie przyſzli tey nocy z ſynow Izráelſkich/ áby wyſzpiegowáli te ziemie.

3. Tedy Krol Jerychá posłał do Ráháb y kázał iey powiedźieć/ wywiedź meże ty ktorzy przyſzli do ćiebie do domu twego/ ábowiemći oni przyſzli áby wyſzpiegowáli wſzytke ziemie.

4. Ale oná niewiáſtá wziawſzy ony dwá meże/ ſkryłá ie byłá y rzekłá/ Prawdáć ieſt iż niektorzy meżowie do mnie przyſzli álem niewiedźiáłá zkad byli.

5. Gdy tedy iuż w wieczor bráne zámykano/ meżowie oni wyſzli y niewiem do kad ſie obroćili/ Gońćieſz ich co narychley bo ich dogonićie.

6. A oná wywiodłá ie byłá ná dách á tám ie przykryłá ſnopkámi lnu/ ktore było ná dáchu rozſtáwiono.

7. A ták ie goniono droga ku Jordanu áż do brodu/ á brone zámkniono iáko ſkoro oni wyſzli ktorzy ſzli zá nimi w pogonia.

8. A ták pirwey niż poſneli tedy oná do nich weſzłá ná dách.

9. A rzekłá im/ Wiem iż wam Pan dał te ziemie/ ábowiem ſtrách wáſz przypadł ná nas/ á wſzyſcy mieſzkáiacy w tey ziemi trwoża ſie przed wámi.

10 Boſmy ſłyſzeli iż wody Morzá czerwonego wyſuſzył pan przed wámi gdyśćie ſzli z Egiptu/* y coſćie vczynili Sehonowi z Ogiem dwiemá Krolom Amorreyſkim/ ktorzy byli z one ſtrone Jordanu coſćie wy ie poráźili.

*w.4.Mo.21.v.24

11. Ktore rzeczy vſłyſzawſzy zemdlało ſerce náſze/ ták iż w káżdym człowieku ledwie co duſze ſtawa przed wámi/ B ábowiem Pan Bog wáſz ieſt Bogiem ná niebie wzgore/ y ná ziemi niſko.

B Thu ſie okázuie wyznánie wiáry w tey niewieśćie ktora vwierzyła słowu Bożemu ktore słyſzáłá od onych ſzpiegow przez ktora wiáre ieſt vſpráwiedliwiona/ y dothego przywiedźioná/ że to czyni co tu o niey piſmo powieda.

12. A ták was teraz proſze przyſieſzćie mi przez Páná/ iż iákom ia nád wámi vżyłá miłoſierdźia/ że też y wy vczynićie tákże miłoſierdźie nád domem oycá mego/ á daćie mi pewny znák tego.

13. C Iż wy záchowaćie żywo Oycá mego y Mátke moie/ bráćia moie/ y ſioſtry moie/ ze wſzytkim tym co ieſt ich/ á wybawićie nas od śmierći.

C Thu ſie okázuie miłość pochodzaca z wiáry.

14 Ktorey meżowie oni odpowiedźieli/ Gárdlá náſze położymy zá was/ tylko nas w tey náſzey ſpráwie nie wydawaycie/ á gdy nam Pan poda te ziemie/ tedy nád toba miłoſierdźie wiernie okażemy.

A tákże

D Thá niewiástá niemoze być w zdrádźie winowáná / ábowiem tho czyni z wiáry / náuczywszy śie woley Bożey / ktora byłá ná to / áby był podát one ziemie ludowi Izráelskiemu.

15. D A thákże oná spuśćiłá ie oknem po powrozie / ábowiem dom iey tuż był przy murze y oná sámá ná murze mieszkáłá.

16. Y rzekłá im / Wnidźćieszná gore / by śie snadź z wámi nie potkáli ći ktorzy zá wámi szli w pogonią / y thám śie skryyćie przez trzy dni / áż śie wrocą ći co was gonią / á potym poydźiećie w swą drogę.

17. Tedy iey rzekli mężowie oni / O to tym sposobem będźiemy wolni przyśięgi ktoraś nas poprzyśięgłá.

18. Gdy wnidźiemy do źiemie tey / tedy vwiążesz ten czerwony sznur v okná przez ktoreś nas spuśćiłá / y zbierzesz do domu swego / oycá / mátkę / y bráćią twoię / ze wszytkiem domem oycá twego.

19. Ktokolwiekby wyszedł ze drzwi domu twego / ten sam sobie śmierći winien będźie / á my zostániemy nie winnemi / ále iesliby śie kto tárgnął ná ktorego w domu twoim / thedy mu winni będźiemy śmierći iego.

20 Ale iesliż nas z tą rzeczą wydasz / tedy my będźiem wolni od przyśięgi ktoraś nas poprzyśięgłá.

21. Ná co oná odpowiedźiáłá / Niechayże ták będźie iákośćie powiedźieli / A ták ie wypuśćiłá / á potym gdy oni odeszli / vwiązáłá sznur czerwony w oknie.

22 A oni odszedszy przyszli do gory / y zostáli tám przez trzy dni / áż śie wroćili ći co ie gonili / kthorzy szukáiąc po oney wszythkiey drodze nie náleźli ich.

23 A ták oni dwá wroćiwszy śie gdy zeszli z gory / przepráwili śie á przyszli do Jozuego syná Nunowego / y opowiedźieli wszytko co śie z niemi dźiáło.

24 Przythym mowili ku Jozuemu / Pan wszytkę tę źiemię podał w ręce násze / ábowiem strwożeni są przed námi wszyscy mieszkáiący w tey źiemi.

Kápitu. 3.

1. Przyszli do Jordanu. 6. Skrzyniá Páńska idźie przed nimi. 17. Przeszli po suszy.

1. TEdy Jozue wstał ráno / á ruszyli śie z Setym / y przyszli áż ku Jordanu / on y wszyscy synowie Izráelscy / y thámże przez noc byli niżli śie przepráwili.

2. A po trzećiem dniu Rotmistrze przeszli przez pośrzodek woyská.

3. Y roskazáli ludowi temi słowy / Gdy vyzrzyćie A Skrzynię przymierza Páná Bogá wászego / y Lewity kápłany niosące ią / tedy śie ruszyćie z mieyscá swego á poydźiećie zá nią.

A Skrzyniá przymirza noszoná od Lewitow / známionuie nam Krystusá ktory bywa przynoszon y oznáymiō w swoiey Ewániey przez sługi y Káznodźieie / á on sam odeymuie wszytki záwády ktore nam przekázuią drogę ku żywotowi wiecznemu / co śie nam znáczy przez thę obiecáną źiemię.

4. Ale będźie plác miedzy nią y miedzy wámi ná dwu tyśiącu łokiet / á nie przystępuyćie blisko do niey / áby śćie wiedźieli drogę ktorą idź máćie / ábowiem iesz czesćie przed thym nie chodźili táką drogą.

5. Tedy rzekł Jozue ludowi / B Nágotuyćiesz śie / ábowiem Pan dźiwy iutro vczyni miedzy wámi.

B W żydowskiem / Bądźcie świethemi / ábo poświęććie śie.

6. Przytym Jozue mowił do kápłanow tymi słowy / Weźmićie Skrzynię przymierza / á idźćie przed ludem A tákże oni niosiąc Skrzynię przymirza / szli w przod przed ludem.

7. Potym Pan rzekł do Jozuego / Dźiś ia ciebie zacnym pocznę czynić przed oczymá wszytkich Izráelitow áby poználi iż ia z tobą będę / ták iáko m był y z Moiżeszem.

8. Roskáżże ty kápłanom niosącym Skrzynię przymirza w thy słowá / Gdy do brzegu pirwszego wod Jordańskich przyidźiećie / tedy śie zástánowićie w Jordanie.

9. Tedy Jozue mowił ták do synow Izráelskich / Chodźćie sám / á słuchayćie słow Páná Bogá wászego,

10 Y rzekł po wtore Jozue / W tym poznaćie że Bog żywy iesth miedzy wámi / á iż przed wámi wypędźi Chánáneyczyká / Heteyczyká / Heweyczyká / Ferezeyczyká / Gergezeyczyká / Amoreytzyká y Jebuzeyczyká

11. O to Skrzyniá przymirza Páná wszey źiemie poydźie przed wámi przez Jordan.

12. A przethoż obierzćie dwánaśćie mężow z pokolenia Izráelitow / po iednemu z káżdego pokolenia.

13. Bo iák skoro kápłani niosący Skrzynię Páná wszey źiemie / stáną w wodźie Jordáńskiey stopámi swemi / thedy śie rozstąpią wody w Jordanie ták iż wodá z gory płynąca * stánie ná iedney kupie.

* Psal. 114. v. 3.

14 A thák wyszedł lud z namiotow swych / áby śie przepráwili zá Jordan / † y kápłani noszący skrzynię przymirza przed nimi.

† Dźiei. 7. v. 45.

15. Y ják skoro oni co Skrzynie nieśli przyszli ku Jordanu / á Kápłani co nieśli Skrzynie omoczyli nogi swe w wodzie pirwsze° brzegu / † Bo Jordan po wszytek czas żniwá wylewał wszedy z brzegow swych.

† Ekle.24.v.36.

16. Tedy wody z gory płynace zástánowiły sie / á podniosły sie na iedne kupe / bárzo dáleko od miástá Adámá / ktore iest ku stronie Sárthán / á ony zásie / kthore były ná dole przy Morzu ku pusztzy / to iest ku Morzu słonemu zginely y vpłynely / A thák lud przepráwował sie przećiwko Jerychu.

17. A Kápłani ktorzy nieśli Skrzynie przymierza Páńskiego stáneli násuszy w Jordanie rzedem / á wszyscy Izráelitowie szli po suszy / áż lud wszytek przeszedł zá Jordan.

c Stháneli prosto á mocno / A tu mamy obáczáć prawde obiethnic Bożych / Abowiem rzeczy stworzone / rychley bieg swoy przyrodzony odmienia niżli by Pan Bog nie miał być prawdziwym.

Kapitu. 4.

2. y: 20. Wystáwienie dwunaśćie kámieni. 6. y. 21. Ná pámiatć prześćia przez Jordan. 12. Rubenitowie / Gádytowie / y Mánásseyczycy naprzod idą ná woyne przed Izráelczyki. 14. Posłuszni są Jozuemu. 18. Jordan w pada w swe brzegi.

1. Gdy tedy wszytek lud przepráwił sie zá Jordá / mowił Pan do Jozuego w ty słowá.

2. Obierzćie dwánaśćie meżow / po iednem z káżdego pokolenia.

3. Y thák im roskáżćie: Wezmićie tám sobie z posrzod Jordanu / gdźie kápłani stáli rzedem nogámi swemi / dwánaśćie kámieni / ktore z soba wyniozszy / postáwićie ná thym stanowisku / gdźie bedźiećie leżeć przez te noc.

4. A ták Jozue wezwał dwunaśćie meżow / ktore był náznáczył z synow Izráelskich / po iednemu z káżdego pokolenia.

5. Do kthorych rzekł Jozue. Idźćie przed Skrynia Páná Bogá wásze° w posrzod Jordanu / a włoż káżdy po kámieniu ná rámie swe / według liczby pokolenia synow Izráelskich

6. Aby then znák był miedzy wámi gdyby potym pytáli synowie wászy was oycow swoich mowiac / Coż sie wżdy znáczy przez to kámienie?

7. Abyśćie im ták odpowiedzieli. Iż sie rosthapiły wody w Jordanie / przed Skrzynia przymierza páńskiego / ábowiem gdy szłá przez Jordan / tedy sie wody Jordáńskie rostepowáły / Y beda ty kámienie wieczna pámiatka tego synom Izráelskim.

Przeyście Izráelitow przez Jordan.

8. Vczynili tedy dosyć synowie Izráelscy roskazániu Jozuego / y wźieli dwánaśćie kámieni z posrzod Jordanu / iáko był Pan roskazał Jozuemu według liczby pokolenia Izráelskiego / á nieśli ie z soba áż do stánowiská / y támże ie skládli.

9. A Jozue też wystáwił dwánaśćie kámieni posrod Jordanu ná mieyscu kedy stały nogi kápłanow niosacych skrzynie przymierza / ktore tám zostáły áż do tego czásu.

10 A ták kápłani niosacy Skrzynie stáli w posrzod Jordanu / áż sie to wszythko wypełniło co Pan roskazał Jozuemu mowić do ludu / y iáko miał od Moiżeszá roskazánie / á ták przeszedł lud spiesznо.

11. A gdy sie przepráwił lud wszytek thedy Skrzyniá Páńska y kápłani szli przed ludem.

12. * A synowie Rubenowi / y synowie Gádz połowica pokolenia Mánássesowego szli zbroynie przed Izráelczyki / iáko im był powiedział Moiżesz.

* w.4.Mo.32.v.26

13. Iszło przez polá Jerycho przed Pánem ludu zbroynego około czterdźieśći tysiecy gotowego ku boiowi.

14 Thám dniá onego / vczynił Pan zacnym Jozuego przed oczymá wszech Izráelitow / y bali sie go ták iáko sie bali Moiżeszá poki iedno był żyw.

15. Potym Pan mowił do Jozuego tymi słowy.

16. Roskáż kápłanom niosiacym skrzinie świádectwá / áby wyszli z Jordanu.

17. A ták Jozue roskazał kápłanom mowiac / wynidźćie z Jordanu.

18. A gdy kápłani niosacy Skrzynie przymierza Páńskiego / wyszli z Jordanu / á stháneli nogámi swemi ná suszy / tedy wody Jordáńskie wroćiły sie na mieysce swoie / á płynely iáko y pirwey wszedy w brzegoch swoich.

19. Thám lud wyszedszy z Jordanu dźiesiatego dniá miesiacá pirwszego / rozbili namiothy w Gálgál / ku stronie Jerychá od Wschodu słońcá.

A Jozue

[A] Prawdziwe vżywánie kámieni tych vkázuie sie w wierßu. 24. Gdyż zakon zákázował wystáwowáć słupow dla iákiey chwały Bożey.

20 A postáwił [A] Jozue w Gálgálo ny dwánaśćie kámieni/ktore przyniesiono z Jordanu.

21. Y rzekł thák do Izráelitow/Gdy dźieci wásze spytáia pothym oycow swych mowiac: Coż sie znáczy przez to kámienie?

22 Tedy oznaymićie dźiećiom wászym/iż Izráelczycy przeszli po suszy przez Jordan.

23 Abowiem Pan Bog wász osuszył wody Jordańskie przed wámi ażeśćie przeszli/ták iáko Pan Bog wász vczynił tho był [†] Morzu [†] czerwonemu ktore wysuszył przed námi ażechmy przeszli.

† w.2.Mo.14.v.22 Psal.78.v.13. y.114.v.3.

24 [B] Aby wszyscy narodowie ná ziemi poználi/ iáko można iest reká Páńska/á iżbyśćie sie bali Páná Bogá wászego po wszytki czásy.

[B] A przetoż ty kámienie sa iáko znáki swietemi/y pámiathka od Páná Bogá wzięthych dobrodźieystw.

Kapitu. 5.

1. Strách Amorreyczykow y Chánáneyczykow. 2. Wtore obrzezánie. 4. Y przyczyny iego. 10. Obchod wielkiey nocy 12. Man ná pádáć przestáła. 13. Anioł sie vkazał Jozuemu.



1. A Gdy krolowie wszytcy Amorreyscy/ktorzy byli zá Jordanem ku Zachodowi/y wszyscy krolowie Chánáneyscy kthorzy byli nád Morzem/ vsłyszeli iáko Pan osuszył wody w Jordanie przed syny Izráelskimi áż sie przepráwili/że mdláło serce ich ták iż w nich máło dusze zostáło dla synow Izráelskich.

2. Tegoż czásu rzekł Pan ku Jozue/ Potzyń sobie noże ostre/á zás powtore/[A] obrzeż syny Izráelskie.

3. Tedy sobie poczynił Jozue noże ostre/y obrzezał syny Izráelskie/ ná Pagorku nieobrzezek.

4. A tác byłá przyczyná dla czego ie obrzezował Jozue. Wszytki meżczyzny ludu kthory wyszedł z Egyptu/ meżowie godni ku boiowi pomárli byli w drodze ná puszczy gdy wyszli z Egyptu.

5. A wszytek on lud co z támtad wyszedł obrzezan był/ále wszythek lud ktory sie zrodźił ná puszczy w drodze po wyśćiu z Egyptu/[B] nie był obrzezan.

[A] Aby potomstwo Abráhámowe nie było pomießáne z ynemi narody/Abowiem z niego miał wyniść Mesyaß/ Dla tego Bog chćiał ie znáczyć tym znákiem obrzezánia/á tác iest przyczyná przecz ludu przez cztherdźieśći lat nie obrzezowano ná pußczy gdźie tám tylko sam był nie mießáiac sie z inemi narody/ Ale gdy wßedł do źiemie Chánáneyskiey obrzezan iest/ bo sie iuż miał pomießáć z ludem oney źiemie.

[B] Aczkolwiek lud swiety nie był przez obrzezánia wewnetrznego y duchownego/ ktoregoż znákiem tylko iest zwierzchowne obrzezowánie.

6. Abowiem synowie Izráelscy/chodźili po puszczey przez czther dźieśći lath/ áż wszyscy meżowie boiowi kthorzy wyszli z Egiptu poginęli przeto/iż posłusznemi nie byli głosowi Páńskiemu/á dla tegoż im theż Pan záprzysiagł/iż im nie miał okázáć ziemie/kthorą Pan záslubił oycom ich/iż im ia dáć miał ziemie opływáiacą mlekiem y miodem.

7. Tedy Jozue obrzezał syny ich/ktore on był ná mieysce ich postáwił/bo ieszcze nośili nieobrzeske/áni ich obrzezował w drodze.

8. A gdy iuż był obrzezan wszytek lud mieszkał káżdy ná mieyscu swem/w obozie áż sie wygoili.

9. Pothym Pan rzekł do Jozuego/ Dźiśż was ziałem [C] pohánbienie Egiptskie/ Zkad mieysce ono názwano Gálgál/áż y do tego czásu.

[C] Pohańbienie Egiptskie ono iesth/ Iż Egipthcyánie wymiátowáli ie ná oczy/ iákoby ie wywiodł Bog ná strácenie ich/á nie przetho iż by im dáć miał ziemie obiecáną.

10 Tedy synowie Izráelscy położyli sie z obozem w Gálgál/ á obchodźili swieto Wielkonocne czternastego dniá miesiacá w wieczor/ ná polách Jerycho.

11. A názáiutrz po Wielkiey nocy iedli ze zbożá oney ziemie /chleby nie kwászone y kłosy prážone onegoż dniá.

12. A thák názáiutrz przestáłá mánná gdy poczeli pożywáć zbożá oney ziemie/y nie mieli potym synowie Izráelscy mánny/ále vżywáli vrodzáiow ziemie Chánáneyskiey onego roku.

13. J trefiło sie gdy Jozue był v Jerychá/że podniosł oczu swych/[*] á vyźrał niektore [°] stoiace [°] przećiw sobie/ máiacego dobyty miecz w reku/ do ktorego przystapiwszy rzekł kniemu Az z nászyches/czy z nieprzyiaciol?

[*] w.2.Mo.23.v.23

14 A on rzekł/Nie/ále ćiem ia iesth Ksiaże woyská Páńskiego/á dopiero teras przyszedł / Thedy Jozue vpadszy ná oblicze swe/kłániał sie iemu á mowił/ Pánie coż wżdy mi powiedasz słudze swemu?

15. Tedy Ksiaże woyská Páńskiego rzekł Jozuemu/ [D] Zzuy bothy twe z nog swoich/bo [E] mieysce ná ktorym stoisz iest swiete/ J vczynił ták Jozue.

[D] Tákowych ... wnie słow p... w.2.Mo.3.v.5.
[E] To iest dla obl... cznośći Páńskiey

Kapitu. 6.

3. y. 7. Jerycho oblezono. 16. y 20. wzięto. 21. y zburzono. 18. Łupy iego zápowiedźiano. 22. Rahab z domem swym záchowaná.

26. Jozue przeklina tego/ ktoby z nowu zbudowal Jerycho.

1. Było Jerycho ták zámknione y opátrzone przed ſyny Izráelſkimi że żaden niebył coby zthámtad wynidź/ ábo támwnidź miał.

2. Tedy Pan rzekł do Jozuego/ Obácz żećiem dał w rece twoie Jerycho y z krolem iego/ y ze wſzytkim rycerſtwem iego.

3. A ták wy wſzytcy meżowie boiowi obeydźiećie wkoło miáſto [A] raz/ A to vczynićie przez ſześć dni.

A To ieſt/ ná káżdy dźień raz ieden.

4. Przytym ſiedmi kápłanow poniosa ſiedmi thrab [B] rogowych przed Skrzynia/ á dniá ſiodmego obeydźiećie miáſto ſiedmi kroć/ y beda kápłani trabić w traby.

B Abo báránich.

5. A gdy beda trabienie przedłużáć ná rogowych trabách/ iáko ſkoro vſłyſzyćie głos traby/ tedy lud vczyni wielki okrzyk/ á mur miáſtá obáli ſie [C] ná mieyſcu ſwem/ y wnidźie lud onedy iáko gdźie ktho bedźie ſtał ná mieyſcu ſwoiem.

C Káldeyſki tłumácz thák ma/ A mur w źiemie wpádnie.

6. A ták Jozue Syn Nunow wezwawſzy kápłanow rzekł do nich/ Wezmićie Skrzynie przymierza/ á drugich ſiedmi kápłanow niech nioſa ſiedmi trab rogowych przed Skrzynia Páńſka.

7. Potym rzekł do ludu/ Idźćie á obeydźćie miáſto/ á ktorzy ſa zbroyni niechay ida przed ſkrzynia Páńſka.

8. [D] To ſkoro Jozue ludowi powiedźiał ſiedmi kápłanow nioſac ſiedmi trab rogowych/ ſzli w przod przed Skrzynia Páńſka y trabili w ony traby/ á Skrzyniá przymierza Páńſkiego ſzłá zá nimi.

D Ten ſpoſob ćiągnienia okazány przez Jozuego zda ſie głupſtwem rozumowi ludzkiemu/ Ale madrość Boża okazána w słowie iego dáleko ieſt inákſza/ ktorey náſladuia wierni/ poddawáiac rozumy ſwe pod nie.

9. A meżowie zbroyni ſzli przed kápłany trabiacemi w traby/ drugi też lud poſpolity ſzedł pozad ſkrzynie/ y trábiono w traby idac.

10. A Jozue przykazał był ludowi tymi ſłowy: Niewołayćieſz/ áni dayćie ſłyſzeć głoſu ſwego/ y namnieyſze ſłowo z vſt wáſzych niechay nie wychodźi áż do one° dniá gdy wam roſkaże/ vczyńćie okrzik/ tedy vczynićie okrzyk.

11. A ták Skrzyniá Páńſka obeſzłá miáſto w krag ieden raz/ á oni ſie wroćili do obozu y támże trwáli przez noc.

12. Názáiutrz Jozue wſtał ráno/ á kápłani nieśli Skrzynie Páńſka.

13. Drugich też ſiedmi kápłanow nioſac ſiedmi trab rogowych ſzło przed Skrzynia Páńſka/ y trabili idac/ przed ktoremi ſzedł lud zbroyny/ á záſie pozad ſkrzynie ſzedł lud poſpolithy/ y trabiono w traby idac.

14. A ták dniá wtorego obeſzli miáſto drugi raz/ á potym ſie wroćili do obozu/ y tákże czynili przez ſześć dni.

15. Y ſtało ſie dniá ſiodmego gdy wſtali ráno ná świtániu/ obeſzli miáſto tymże ſpoſobem ſiedmi kroć/ á tylkoż thego ſiodmego dniá ſiedmi kroć obeſzli miáſto.

16. A gdy Kápłani ſiedmi kroć zátrabili w traby/ tedy rzekł Jozue do ludu/ Vczyńćie okrzyk/ ábowiem Pan podał wam miáſto.

17. Y bedźie do gruntu poborzono y to co w nim ieſt k woli Pánu/ iednoż Ráhab wſzetecznicá żywo zoſtánie y wſzyſcy ktorzy z nia ſa w domu* gdyż przekryłá poſły ktorechmy my byli poſłáli.

* Wyżſzey .2. v.4.

18. A wſzákoż ſie wy ſtrzeżćie [E] rzeczy zápowiedźiánych/ ábyśćie ſie niczego z nich nie dotykáli áni ich bráli/ byśćie w przeklectwo y w kłopoth nie wprawili woyſká Izráelſkiego.

E Rzeczy zápowiedźiáne známienuia ty rzeczy/ ktore do gruntu zniſzczone być máia/ nic z nich nie zoſtáwuiac/ iáko z rzeczy przeklethych.

19. Ale wſzytko złoto y śrebro/ y naczynia miedźiáne y żelázne beda poświecone Pánu/ á wnioſa ie do ſkárbu Páńſkiego.

20. A ták lud krzyknał gdy zátrabiono/ ábowiem gdy vſłyſzał lud głos trab/ krzyczeli wielkim krzykiem/ † y obálił ſie mur ná mieyſcu ſwym/ ták iż lud wſzedł do miáſtá/ káżdy ztámtad gdźie ſtał/ y wźieli miáſto.

† Żydo. 11. v.30. 2. Mach. 12. v.15.

21. Pomordowáli mieczem wſzytko co iedno było w mieśćie/ ták meże iáko y niewiáſty/ thák młodźieńce iáko y ſtárce/ áż do wołow/ owiec y oſłow.

22. Ale Jozue rzekł do onych dwu meżow ktorzy wyſzpiegowáli one źiemie/ // Wnidźćie do domu oney niewiáſty wſzetecznice/ á wywiedźćie ia z támtad ze wſzytkim co ieſt iey/ iákośćie iey przyśiegli.

// Wyżſzey .2. v.14. Żydow. 11. v.31.

23. Tedy meżowie oni co byli wyſzpiegowáli źiemie/ wſzedſzy wywiedli Ráháb y oycá/ y mátke iey/ bráćia y to wſzytko co było iey/ tákże y wſzytek iey narod/ á odwiedli zá namioty Izráelſkie.

[F] W tey historyei o Jerychu znamienuie sie nam then świat/ á mury Jerychuntskie moc y mądrosć świátá tego známienuią / Trąbienie też tho w thrąby znáczy nam opowiedánie Ewángeliey/ przez ktorą wßelka moc świátá tego bywa zwyciężoná/ A thá Rachab známienuie nas wßytki ludźi grzeßne y pokutuiące.

[G] To sie wypełniło w Hielu. kthory znowu zbudował Jerycho. O, czym. 1. Krol. 16. v. 34.

24 [F] Potym zápálili miásto ze wszytkiem co w nim było/ thylkoż złoto/ srebro/ á naczynie miedźiáne y żeláżne/ schowáli do skárbu w domu Páńskiem.

25 Ale Jozue zosthawił żywo one Ráháb wszetecznice z domem oycá iey/ y ze wszytkim co iedno iey było/ á oná mieszkáłá w Izráelu áż y do tego czásu/ ábowiem byłá przekryłá posły kthore Jozue posłał ku przeszpiegowániu Jerychá.

26 Tám tegoż czásu przysiągł Jozue mowiąc/ [G] Niechay będzie przeklętym mąż ten przed Pánem / ktoryby budował á opráwował miásto Jerycho/ záłoży iego grunty ná zginienie pirworodnego syná swego/ á wystáwi bráany iego ná zátrácenie młodszego syná swego.

27 Był Pan z Jozuem/ á sławá iego szłá po wszytkiey ziemi.

Kapitu. 7.

1. Iż Achán vkradł rzecz zápowiedźiáną Pan sie rozgniewał ná Izráelity. 4. Y vćiekáią przed Háitámi. 6. Modlitwá Jozue ku Pánu. 18. Achán poiman y vkamionowan/ á máiętnosć iego wßytkę spalono.

* Nižey. 22. v. 20. 1. Kron. v. 7.

1. Przestąpili synowie Izráelscy w rzeczy zápowiedźiáney/ ábowiem * Achán syn Chármiego syná Zábdy/ syná Zare/ z pokolenia Judá wźiął z zápowiedźianych łupow/ zá co sie rozpaliłá popędliwosć páńska przeciw synom Izráelskim.

2. Tedy posłał Jozue kilká mężow z Jerychá do Hái ktore iest w Betháwen ku Wschodu słońcá od Betel/ y mowił do nich w ty słowá/ Idźcie á wyszpiegucie tám tę ziemię/ A ták oni mężowie szedszy wyszpiegowáli Hái.

3. A wroćiwszy sie k Jozuemu powiedźieli/ Niech tám wszythek lud nie chodźi/ ále około dwu ábo trzech tysiecy / niech ćiągnie thedy zborza Háy/ áni trudź ludu wszytkiego boć ich tám trochá.

4. Szło tám tedy około trzech tysiecy mężow z ludu/ y pierzchnęli przed Háitámi.

5. A poráźili z nich Háitowie około trzechdźieśiąth y sześći mężow / goniąc ie od bramy áż do Sábárim / á pobili ie bieżąc z gory/ á dla tegoż rozpłynęło sie serce w ludu iáko wodá.

6. Thedy Jozue rozdarszy odźienie swoie/ vpadł ná swe oblicze ná ziemię przed skrzynią Páńską áż do wieczorá/ ták sam iáko y wszyscy stárszy Izráelscy/ posypawszy prochem głowy swoie.

7. Záthym rzekł Jozue/ Ach Pánie Boże przeczżeś roskazał przepráwić sie przez Jordan ludowi temu/ ábyś nas podał w ręce Amoreyczykom/ á iżbyś nas potráćił? O byżechmy byli rádszey mieszkáli zá Jordanem.

8. Ach coż rzec mam o Pánie/ gdyż iuż Izráel podáie tył przed nieprzyiaćioły swemi?

9. Bo Chánáneyczycy y wszyscy mieszkáiący w tey ziemi/ vsłyszawszy to oblęgą nas ze wsząd/ á wygłádzą imię násze z ziemie/ Ale coż vczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10 Thedy rzekł Pan Jozuemu/ Wstań przeczże ták vpádasz ná oblicze swoie?

11. [A] Zgrzeszyłći Izráel/ á przestąpili przymierze moie ktore im roskazał/ ábowiem wźięli z łupu zápowiedźiánego/ á vkrádli go y skłámáli/ schowawszy go miedzy naczynie swoie.

[A] Thu baczemy iáko pothaiemny grzech człowieká iednego / pobudza ku gniewu Páná Bogá przeciw wszemu ludowi.

12. A dla thegoć synowie Izráelscy nie mogą sie ostáć przed nieprzyiaćioły swemi / ále będą podáwáć tył przed nimi / ábowiem wźięli rzecz zápowiedźiáną/ A thak nie będźie więcey z wámi áż wykorzenićie przeklętego miedzy sobą.

13. A przetoż wstań á poświęć lud/ y powiedz mu/ Poświęććie sie ná iutro/ bo Pan Bog Izráelski ták mowił/ Przeklectwo iest w posrzod ćiebie o Izráelu / á nieostoisz sie przed nieprzyiaćioły swymi / áż odeymiećie przeklectwo z posrzod siebie.

14 A ták iutro ráno zeydźćie sie według pokolenia wászego / á kthore Pan pokolenie [B] okaże/ tedy sie zeydźie wedle narodow/ á ktory narod Pan okaże/ tedy sie zeydźie wedle domow / ktory zásie dom Pan okaże/ tego sie mężowie zeydą.

[B] To iesth prez los ktory ná nie pádnie/ Bo Pan zá onych czásow/ táko we był losy postánowił ku okázániu winnego/ iáko y około wod przeklinánia oczem w 4. Moiżeßo. 5. Ká.

15. Ten tedy co będźie nálezion w przeklectwie/ będźie spalon w ogniu y ze wszythkiem co iedno ma / ábowiem przestąpił przymierze Páńskie/ á dopuśćił sie grzechu w Izráelu.

16. A przetoż wstał ráno Jozue/ á roskazał sie zeydź Izráelithom wedle

ich pokolenia/ y ználázło śie pokolenie Judá.

17. Gdy śie tedy rozkazał zeydź pokoleniu Judá/ ználazł śie narod Zare/potym zebráwszy męże z narodu Zare/ználazł śie dom Zábdy.

18. Tedy zebrał z domu ie° męże/y ználazł śie Achán syn Chármiego syná Zábdy/syná Zare z pokolenia Judá

19. zátym Jozue rzekł do Achaná/ Miły synu day że chwále Pánu Bogu Jzráelskiemu/ á wyznay przed nim/ á teraz mi oznáymi coś vczynił/y nie tay przedemną.

20 Tedy Achán odpowiedźiał mowiąc/ Záprawdem ia zgrzeszył Pánu Bogu Jzráelskiemu/ á tákem to vczynił.

21. Widźiałem miedzy łupy wyborny płaszcz Bábilonski/y dwie śćie syklow srebrá/y ᶜbláchę złotą ważącą pięćdźieśiat syklow/ kthorych rzeczy pożądawszy wźiąłem ie/ á oto są zákopáne w źiemi w pośrzod namiotu mego/ á srebro ná spodku.

C Niektorzy wykłádáią drot/pręt/ ábo ięzyk złoty.

22 Posłał zátym Jozue posły/ ktorzy bieżawszy do namiotu iego/ználeźli ony rzeczy zákopáne w niem/ y srebro ná spodku.

23 A wźiąwszy ie z namiotu/ przynieśli ie do Jozuego y do wszytkich synow Jzráelskich/ á położyli ie przed Pánem.

24 A thák wźiąwszy Jozue Achaná wnuká Zarowego/ srebro/ płaszcz/ bláchę złotą/ ᴰ syny iego/ y corki iego/ woły/ osły/ owce/ z namiotem iego/y ze wszytką iego máiętnośćią/ y wszyscy Jzráelczycy z niem/ wywiedli ie ná dolinę Achor.

5 Mojż 24/16

D Ten przykład iż dźieci zá złość oyco wską károno/ nie ma być bran ná przykład/ chyba że by śie to stało z iá wnego roskazánia Bożego/iáko tu było. Bo then iedno iest sam ktory zna skrythe á táiemne złośći nasze.

25 Y rzekł Jozue/ Przecześ nas zásrásował/ niechayże ćię też Pan zásrásuie dnia tego/ A ták go wszyscy Jzráeltzycy vkámionowáli/ á vkámionowawszy popálili wszytko co iego było.

26 Támże ná onym mieyscu námiothána iest wielka kupá kámienia/ ktora trwa áż y do tego czásu/ á vśmierzon iest gniew Páński/ A przetoż imię mieyscá onego názwáne iest dolina Achor/ áż y do dniá dźiśieyszę°

Kapitu. 8.

1. Jozuego Bog ćieszy. 3. Szle woysko przećiwko Hai. 19. Wytnie Hai. 24. I zborzone. 29. Y krolá iego obieszono. 30. Jozue ołtarz buduie Panu/ y ofiáry czyni ná nim. 32. Wyryt zakon ná kámieniu y czyta gi ludowi. 34. Opowieda błogosłáwieństwa y przeklectwa.

1. Mothym Pan rzekł do Jozuego Nic śie nie boy áni śie lękay/ Weźmi z soba wszytek lud boiowy á wstawszy ćiągni do Háy/ Obácz że iżem ći dał w ręce krolá Hay y z ludem iego/ tákże miásto/ y źiemię iego.

2. Y bedźieśz śie ták obchodźić z Hái y z krolem iego/ iákoś śie obszedł z Jerycho y z krolem iego/ A wszákoż łupy iego y bydłá zábierzećie sobie/ Posádźiśz też lud ná vsadce z drugą strone miástá.

3. A ták wstał Jozue ze wszythkim ludem walecznym áby ćiągnęli ku Hái/ J przebrał Jozue trzydźieśći tyśiecy mężow mocnych/ á posłał ie nocą.

4. Y roskazał im tymi słowy/ Bácząćieśz ná to/ wy śie ná vsadce zásádźićie z drugą stronę miásta/ á nie bárzo dáleko od niego stać będźiećie/ bądzćie wszyscy pogotowiu.

5. A ia też ze wszytkim tym ludem co przy mnie iest przyćiągniemy ku miástu/ A ták gdy oni wynidą theż przećiwko nam iáko y pirwey/ tedy my przed nimi vćiekáć będźiemy.

6. A onić poydą zá námi w pogonią áż ie od miástá vwiedźiemy/ bo rzekną iż vćiekamy iáko y pierwey/ A gdy my rzekomo przed nimi vćiekáć będźiemy.

7. Wy też záśie ruszyćie śie z zásadki swey á weźmiećie miásto ktore wam poda w moc Pan Bog wász.

8. Y gdy iuż miásto weźmiećie/ zápalćie ie ogniem czyniąc wedle słowá Páńskiego: Bácząćieśz to co wam roskázuię.

9. Posłał ie tedy Jozue/ y szli ná vsadkę á położyli śie miedzy Bethhel y Hái od zachodu słońcá ku miástu/ Ale Jozue przez one noc został w obożie.

10 Potym wstał Jozue bárzo ráno/ y obliczył lud/ á szedł z stharszemi z Jzráelá przed ludem przećiw Hái.

11. Y wszytek lud boiowy ktory z nim był/ ćiągnał á przyszedł bliśko przećiw miástu/ y położył śie na sthronie Pułnocney ku Hái/ gdźie byłá dolina miedzy nim y miedzy Hái.

12. Nád to wział około piąci tysiecy ludu / kthore postáwił ná vsadce miedzy Bethel y Hái / od strony Záchodney ku miástu.

13. A wszytko wóysko ktore było od strony Pułnocney ku miástu / tákże theż y oni co ná vsadce byli od Záchodu ku miásthu bliżey kniemu przystepowáli / y przyćiagnał Jozue oney nocy w pośrzod doliny.

14 Co gdy vyzrał krol Hái / pospieszył sie y wstał ráno / á ruszył sie z mieszczány przećiw Izráelczykom ku bithwie ták on sam iáko też y wszytek lud iego ná czás náznáczony w pole niewiedząc iż był lud ná vsadce w tył z druga stronę miástá.

15. Tedy Jozue ze wszytkiemi Izráelczyki iákoby od nich porażeni vćiekáli droga ku pusczy.

16. A lud wszytek co go w mieśćie było przyzwány k temu szedł zá nimi w pogonia / y dogániáli Jozue / owa ták byli wywiedźieni z miástá.

17. Thák iż żaden nie zosthał / áni w Hái áni w Bethel kthorzyby nie wyszedł zá Izráelczyki / y zostáwili miástho otworem / á gonili Izráelczyki.

18. Tedy Pan rzekł do Jozuego / [A] Podnieś drzewo swe ktore masz w rece swey przećiwko Hái / bo ie dam w rece twoie. A ták Jozue swe drzewo kthore miał w reku podniosł przećiwko miástu.

[A] Tu obaczaymy / iż dowćip y rostropność Jozue ktorey vżywał / nie otrzymał zwyćięstwa nád nieprzyiaćioły iego / Ale słowo Páńskie / ktorego on násládował.

19. Zátym nátychmiast oni co byli ná vsadce / ruszyli sie spieszno z mieyscá swego / á bieżeli gdy on podniosł rekę swa / y przyszedszy do miástá wźieli ie á strzaskiem zápalili.

20 Pothym mieszczánie Hái obroćiwszy sie vyzreli á ono sie miásto dymem kurzy áż ku niebu / y nie mieli mieyscá kedyby vćiec / áni thám áni sám / zátym lud ktory vćiekał ku pusczy obroćił sie ná ony co ie gonili.

21. Tedy Jozue y wszytek lud Izráelski widząc iż oni co byli ná vsadce wźieli miásto / á iż sie iuż dym z miástá kurzył / obroćili sie á pobili mieszczány Hái.

22 Tákże zátym y oni drudzy wyszli z miástá przećiwko im / y tákże ie obtoczyli Izráelitowie / iedni z thad á drudzy z támtad y poráżili ie thák iż z nich żaden nie został áni vszedł.

23 Támże Krola Hái żywo poimáli / á przywiedli go przed Jozuego.

24 Gdy tedy Izráelczycy dokończyli bitwy z mieszczány Hái ná polu przy puszczy / kedy zá nimi szli w pogonia / á wszytki mieczem pomordowáli áż do iednego / wroćili sie stámtad wszyscy Izráelczycy do Hái / y wysiekli ie.

25 Y była liczbá wszytkich ktorzy są pobići dniá onego / ták meżow iáko y niewiast / dwánaśćie tysiecy wszytkich mieszkáiacych w Hái.

26 A Jozue nie spuśćił drzewá ktore miał w reku áż pomordowáni byli wszytcy mieszczánie Hái.

27 A wszákoż Izráelczycy zábráli sobie bydłá y łupy mieśckie według słowá ktore Pan roskazał Jozuemu.

28 Tákże Jozue zápalił Hái / á vczynił z niego kupę kámienia ná wieczność y pustynia áż do dniá tego.

29 A Krolá Hái dał obieśić ná drzewie áż do wieczorá / á gdy słońce záchodziło / roskazał Jozue áby zieto trup áiego z drzewá / á porzucono go w sámem weśćiu brany mieśckiey y námiotáli nań wielka kupę kámienia ktora iest áż y do dniá tego.

30 * Tedy Jozue zbudował Ołtarz Pánu Bogu Izráelskiemu ná gorze Hebál.

*w.5.Mo.27.v.5.

31. Ták iáko był roskazał Moizesz sługá Páński synom Izráelskim / á iáko nápisano iest w księgách zakonu Moizeszowego / †[B] Ołtarz z całego kámieniá ná kthorym żadne żelazo nie postáło / y sprawowáli ná nim ofiáry palone Pánu / á ofiárowáli spokoyne ofiáry.

† w.2.Mo.20.v.25.

[B] Ołtharz on był z kámienia niećiosánego / Co sie nam wtem znáczy iż sie Pánu niepodoba gdy co ludźie ku chwale iego z domystu swego przydawáia / kthorey on niechce ináczey mieć / iedno według słowá swego

32 Thámże też nápisał ná kámieniu powtorzenie Zakonu Moizeszowego / ktore podał ná piśmie przed oblicznośćią synow Izráelskich.

33 A wszyscy Izráelczycy y stárszy z nich / y przełożeni á sedźiowie ich stali y tu y owdźie około skrzynie przed oblicznośćia Kápłanow / gdy nieśli Lewithowie Skrzynie przymierza Páńskiego / społu ták gość iáko y rodźic / cześć ich byłá przećiw gorze Gárizym / á druga cześć przećiw gorze Hebál / iáko był roskazał Moizesz sługá Páński / áby błogosłáwił ludowi Izráelskiemu.

34 Potym czytał wszytki słowá Zakonu błogosłáwieństwá y przeklectwá / według tego wszythkiego co iest ná-

ieſt nápiſano w kśiegách Zakonu.

85 Thák iż nic nie było ze wſzytkiego co roſkazał Moiżeſz czegoby Jozue nie czytał przed wſzytkiem zgromádzeniem Izráelſkiem/ thák przed niewiáſthámi iáko y przed dziatkámi/ y przed cudzoziemcy ktorzy mieſzkáli miedzy niemi.

Kapitu. 9.

1. Wiele Krolow zebráło ſie przećiw Izráelitom. 3. Gábáonitowie chytrośćią ſwą otrzymáli przymirze y pokoy od Jozuego. 20. Stan ich przeklęty y niewolniczy.

1. Gdy wſzyſcy Krolowie kthorzy byli zá Jordanem ná gorách/ ná polách/ y nád wſzytkiem brzegiem morzá wielkiego przećiw Libanu/ to vſłyſzeli/ iáko Heteyczyk/ Amoreyczyk/ Chánáneyczyk/ Ferezeyczyk/ Heweyczyk/ y Jebuzeyczyk.

2. [A] Zebráli ſie ſpołu zá iednem zezwoleniem áby walczyli przećiw Jozuemu/ y przećiw Izráelczykom.

A Tu w tych Krolech báczyć możemy/ iáko ieſt płatny dowćip y moc ludzka/ gdy ſobie vfáią w nich.

3. Ale mieſzczánie w Gábáon ſłyſząc co Jozue vczynił Jerychu y Hái.

4. Chytrze w thym poſtąpili/ ábowiem ſzli á vczynili ſie poſły/ wziąwſzy ſtáre wory ná oſły ſwe/ y winá w ſtáre [B] ſumki potárte y łatáne.

B W onych Kráinách był zwyczay/ iż w ſkorzánem naczyniu miewáli winá/ co my możemy názywáć ſumkámi ábo miechámi ſkorzánemi.

5. Máiąc ſtáre y łatáne boty ná nogách ſwoich/ y wiotche ſzáty ná ſobie/ á wſzythek chleb co go z ſobą ná droge nábráli był ſuchy y ſpleśniáły.

6. Thedy przyſzli ku Jozuemu do obozu w Gálgál/ á rzekli do niego y do Izráelitow/ Przyſzlichmy z źiemie dálekiey/ á thák teraz vczyńcie przymirze z námi.

7. Ale Izráelczycy odpowiedźieli Heweyczykowi/ Podobno ty mieſzkaſz miedzy námi/ iákoż z tobą możemy wźiąć przymierze.

8. Tedy rzekli do Jozuego/ My ieſteſmy ſłudzy twoi: Ktorym rzekł powtore Jozue/ coſćie wy zácz/ á zkąd idźiećie? A oni mu odpowiedźieli.

9. My ſłudzy twoi przyſzlichmy z źiemie bárzo dálekiey dla imienia Páná Bogá thwego/ ábowiemechmy ſłyſzeli ſławę iego/ y wſzytko co czynił w Egiptćie.

10 Tákże y to wſzytko co vczynił krolom dwiemá Amoreyſkiem/ ktorzy byli zá Jordanem/ *Sehonowi Krolowi Heſebon/ y Og Krolowi Báſán/ ktory mieſzkał w Aſtárot.

* w 4. Mo. 21. v. 24.

11. A ták nam roſkazáli ſtárſzy náſzy y wſzyſcy mieſzkáiący w źiemi náſzey/ Nabierzćie z ſobą żywnośći ná droge/ á idźćie przećiwko nim á ták im mowćie/ Mychmy ſą ſłudzy wáſzy á thák teraz vczyńcie przymierze z námi.

12. Chleb ten co gi z ſobą mamy ieſzcze ćiepły pobrálichmy ná droge z domow náſzych/ tego dniá gdychmy tu do was wyſzli/ a theraz oto iuż zſechł y popleśniał.

13. Oto y ſumki ty cochmy byli w nie pełno nálali winá nowe były/ á theraz iuż potárły ſie/ y ſzáty náſze/ ták że y boty zwiotſzáły od dálekiey drogi.

14 A ták Izráelczycy wźieły oney żywnośći ich/ nie pytháiąc ſie [C] rády Páńſkiey.

C W Zydowſkim ſtoi Vſt Páńſkich.

15. Tedy Jozue vczynił pokoy z niemi/ á wſzedł w przymirze/ y dopuśćił im żywo zoſtáć/ á Kśiążetá zgromádzenia przyśięgły im.

16. Ale po trzech dnioch iáko z nimi vczynili przymirze/ dowiedźieli ſie iż bliſko ich byli/ á iż mieſzkáli w pośrzod ich.

17. Pothym Izráelczycy ruſzywſzy ſie z onąd/ przyſzli do miaſt ich dniá trzećiego/ ktore ty były/ Gábáon/ Káfirá/ Beroth/ y Káryatiárym.

18. [D] Y nie mordowáli ich ſynowie Izráelſcy/ ábowiem Kśiążetá zgromádzenia przyśięgły im były przez Páná Bogá Izráelſkiego/ zkąd ſzemráło wſzytko zgromádzenie przećiw Kśiążetom.

D Tu mamy báczyć/ iż ſobiethnicá przyśięga potwierdzona ma być chowaná/ choćiażby też nas kto w tym podſzedł przez zdrádę/ tylko oná obietnicá żeby nie byłá przećiw Pánu Bogu. Saul chćiał był wygubić thy Gábáonity/ iáko by iem przymierzą poprzyśiężonego zadzierżeć ſie nie godziło/ Ale iednák odniosł zá to karánie. O czym pátrz w 2. Sámuelo. 21.

19. Tedy wſzytki Kśiążetá odpowiedźieli wſzemu zgromádzeniu/ My przyśieglichmy iem przez Páná Bogá Izráelſkiego/ á thákże ſie ich áni tknąć nie możemy.

20 Ale im ták vczyniemy/ Záchowámy ie żywo/ iżby ná nas nie przyſzło rozgniewánie/ dla przyśięgi ktorachmy im przyśięgli.

21. Powtore Kśiążetá rzekli do nich/ Niech [E] zoſtáną żywo/ á niech drwá rąbáią/ y niechay czerpáią wode dla wſzytkiego zgromádzenia/ iáko im powiedźieli Kśiążetá.

E To nic onemu nie ieſt przećiwno co nápiſano w 5. Mo. 7. Gdźie roſkazano wymordowáć wſzytki mieſzkáiące w they źiemi/ O czym pátrz doſtáteczniejſzego wykłádu w támtym Rá. v. 2.

22 Pothym Jozue wezwawſzy ich mowił do nich w ty ſłowá/ Przeczżeśćie nas zdrádźili/ powiedáiąc żeśćie bár-

[F] To niewolstwo włożono iest ná nie áby ich nákarano zá zdrádę / ále nie ná wieki thrwáłá niewola oná/iedno do kąd ziemiá mie dzy pokolenia nie byłá podźielona.

śćie bárzo z dáleká byli/gdyż mieszkaćie práwie w pośrzod nas?

23 A tak teraz przeklęći iesteśćie/[F] á żaden z was nie zosthánie coby nie miał być sługa ku rabániu drew/ y ku czerpániu wody do domu Bogá mego.

24 Kthorzy odpowiedźieli ták Jozuemu/ Iż nam oznáymiono sługam thwoim co był roskazał Pan Bog twoy Moizeszowi słudze swemu/ áby wam dał źiemię tę/a iżby wygłádźił wszytki mieszkáiące w tey ziemi przed wámi/ tedychmy sie bárzo bali o żywot nász/ y dla tegochmy thák vczynili.

25 A przetoż teraz iestechmy w ręku twoich/ czyńże z námi coć sie podobá/á co sie tobie zda nalepszego.

26 Y vczynił ták z niemi/á wybáwił ie z rąk synow Izráelskich iż ich nie wymordowáli.

27 Támże dniá onego vsthawił ná nie áby drwá rabáli y wodę czerpáli zgromádzeniu/y do Ołtarzá Páńskiego áż y do tego czásu/ná mieyscu ktoreby obrał.

Kapitu. 10.

3. Pięć Krolow ćiągnąc przećiw Gábáonitom porążeni są od Jozuego. 11. Y pobići są grádem wielkiem. 12. Słońce y Miesiąc zástánowiły sie. 16. y. 23. Ony pięć Krolow wywlokszy z Jáskinie obieszono. 28. Wźięto Máceda y ine miástá z Krolmi.



1\. Gdy vsłyszał Adonisedek Krol Jerozolimski / iż Jozue wźiął Hái/á zborzył ie do gruntu/ á iáko sie obchodźił z Jerychę y z Krolem iego/ że toż vczynił Hái y Krolowi iego: Kthemu iż Gábáonitowie vczynili sobie pokoy z Izráelczyki/ y mieszkáli z niemi.

2\. Thedy sie bárzo vlękł/ ábowiem Gábáon było wielkie miástho/iáko niektore z miast krolewskich/ nád to iż było więcsze niż Hái/ y mężowie w niem mocni.

3\. A przetoż posłał Adonisedek Krol Jerozolimski do Hohám Krolá Hebron/y do Farám krolá Jerymot/y do Jáfiá Krolá Láchis/y do Dábir Krolá Eglon/z temi słowy.

4\. Sćiągnićie sie ku mnie/ á rátuyćie mie ábychmy pobili Gábáończyki/ ktorzy sobie vczynili pokoy z Jozuem y z syny Izráelskimi.

5\. A ták sie zebráli á ćiągnęli pięć krolow Amoreyskich/ Krol z Jeruzálem / Krol z Hebron / Krol z Jerymoth/Krol z Láchis / y Krol z Eglon/ze wszytkiemi woyski swemi/y położyli sie z obozem v Gábáon /á dobywáli go.

6\. Tedy Gabáończycy posłáli do Jozuego do obozu w Gálgál z tákiemi słowy/Nie odćiągay rąk swych od służebnikow swoich /przyćiągni ku nam co narychley á wybaw y rátuy nas/boć wszyscy Krolowie Amoreyscy ktorzy po gorach mieszkáli zebráli sie przećiwko nam.

7\. Ruszył sie tedy Jozue z Gálgál ze wszytkiem swym ludem boiowem/ ktorzy byli wszyscy waleczni.

8\. Y rzekł Pan ku Jozuemu/ Nieboy sie ich/ ábowiem podałem ie tobie w ręce twe/á nieosthoi sie żaden z nich przed tobą.

9\. A thák Jozue przyszedł nagle ná nie bo cáłą noc ćiągnął z Gálgál.

10 Postrászył ie tedy Pan[A] przed Izráelczyki/á porázil ie porażką wielką v Gábáon/y gonili ie Izráelczycy drogą ktora chodzą ku Betoron y gromili ie áż do Azeká y do Máceda.

[A] Abo potárł.

11\. A gdy vćiekáli przed Izráelczyki bieżąc z gory od Bethoron / tedy ná nie puśćił Pan z niebá kámienie wielkie áż do Azeká/ y dáleko ich więcey pomárło od kámienia grádowego/ á niżli ich pobili mieczem synowie Izráelscy.

12\. Potym Jozue mowił do Páná onegoż dniá/gdy podał Pan w ręce Izráelczykom Amoreyczyká/y rzekł przed oczymá Izráelitow/ * Stoy [B] Słońce w Gábáon/ á Miesiąc w dolinie Aiálon.

13\. Y stánęło Słońce á zástánowił sie Miesiąc/ áż sie lud pomśćił nád nieprzyiaćioły swemi: Izali to nie iesth nápisano w kśięgách [C] spráwiedliwego? Tedy słońce stánęło w pośrzod niebá / áni sie pospieszyło ku záchodowi iákoby zá cáły dźień.

14 Tákowy dźień nigdy przed tym áni potym nie był w ktoryby Pan miał [D] vsłucháć głosu człowieczego / A sámći Pan walczył zá Izráelczyki.

* Ezái. 28. v. 21. Ekle. 46. v. 5.

[B] Ty słowá stosują sie z pirwszemi/ kedy Jozue mowi z pánem/ Bo prośi Páná áby słońce sthało ná mieścu swym / ále mu nie roskázuie.

[C] To iest Moiżeszá/ iáko niektorzy mnimáią/ Niektorzy czytáią w kśięgách Jásár/ á powiedáią że ty kśięgi zginęły gdy był lud w więźieniu Bábilonskiem.

[D] Aby ná prośbę iego miał záwśćiągnąc biegu przyrodzonego.

15. Potym ſie wroćil Jozue ze wſzytkiemi Jzráelczyki do obozu do Gálgál.

16. A ći pieć Krolowie vćiekáiac ſkryli ſie byli do iáſkinie w Máceda.

17. Tedy to oznáymiono Jozuemu iż náleziono pieć Krolow co ſie byli ſkryli do iáſkinie w Máceda.

18. Y rzekl Jozue/ Záwalćie kámienmi wielkiemi dziurę v iáſkinie/ á poſtawćie v niey meże áby ich ſtrzegli.

19. A wy przedſie nie ſthoiac gonćie nieprzyiacioly wáſze/ á biyćie oſtátki/ áni im dayćie vchodzić do miaſt ich/ boć ie dal Pan Bog wáſz w rece wáſze.

20 A gdy dokończyl Jozue z ſyny Jzráelſkiemi mordu ták wielkiego áż ie ná glowę porázili/ tedy nieco oſtátkow vſzlo do miaſt obronnych.

21. A wſzytek lud wroćil ſie zdrowo do obozu ku Jozuemu w Máceda/ owa żaden nie śmial y ſlowá przemowić przećiw Jzráelitom.

22 Potym rzekl Jozue/ Otworzćie tę dziurę v iáſkinie/ á przywiedźćie mi z niey tych pieć Krolow.

23 Y vczynili ták: Przywiedli przed ń onych pieć Krolow z iáſkinie/ Krolá Jerozolimſkiego/ Krolá Hebrońſkiego/ Krolá Jerymotſkiego/ Krolá Láchiſkiego/ y Krolá Eglońſkiego.

24 Thám gdy wywiedli onych pieć Krolow do Jozuego/ tedy ku ſobie wezwal wſzytkich meżow Jzráelſkich y rzekl do rotmiſtrzow meżow co waleczniejſzych ktorzy z nim chodzili/ Przyſtepćie ſám á náſtepćie ná ſzyie tym Krolom/ ktorzy przyſzedſzy depthali nogámi po ſzyiach ich.

25 Zátym do nich rzekl Jozue/ Nie boyćie ſie áni ſie lekayćie/ ále badźćie sercá dobrego y meżnego/ boć ták vczyni Pan wſzythkim wáſzym nieprzyiaciolom przećiw ktorym walczyćie.

26 Pothym ie Jozue pobil á zámordowal/ á kazal ie powieſzáć ná piaći drzewách/ kedy wiſieli áż do wieczorá.

27 A gdy záſzlo ſlońce/ roſkazal Jozue że ie zieto z drzewá/ á wrzucono [D] do iáſkinie w ktorey ſie byli ſkryli/ á záwalono kámienmi wielkiemi one dziurę v iáſkinie kthore tám ſa ieſzcze y do dniá tego.

D Wedlug zakonu. w. 5. Mo. 21. v. 23.

28 Tegoż dniá wzial Jozue Máceda y wyſiekl ie mieczem/ y Krolá ich zamordowal ſpolu ze wſzytkiemi ludźmi co iedno w nim byli/ ták iż by iednego niezoſtáwil/ á obſzedl ſie thák z Krolem Máceda iáko y z Krolem Jerychá.

29 Potym ćiagnal Jozue ze wſzytkiemi Jzráelczyki z Máceda do Lebni/ y dobywal go.

30 A podal ie Pan y Krolá iego w rece Jzráelitom/ y wyſiekli ie mieczem y wſzytki ludzi ktorzy thám w niem byli/ thák iż by iednego w nim nie zoſtáwil/ y vczynil tákże Krolowi iego/ iáko Krolowi Jerychá.

31. Potym Jozue ze wſzytkiemi Jzráelczyki ruſzyl ſie z Lebni do Láchis/ á polożywſzy ſie przy niem dobywal go.

32 Y podal ie Pan w rece Jzráelithom/ iż ie wzieli dniá drugiego/ y wyſiekli ie mieczem/ y wſzytki ludzi co iedno w nim byli/ á obchodzil ſie ták z niem iáko y z Lebna.

33 Thedy Horám Krol Gázer przyſzedl ná rátunek Láchis/ ále go Jozue poráżil z ludem iego/ ták iż y ieden z nich nie pozoſtal.

34 Potym ſie ruſzyl ze wſzytkiemi Jzráelczyki od Láchis do Eglon/ y obleg ſzy ie dobyli go.

35 Ktore wziawſzy onegoż dniá wyſiekli mieczem/ y wymordowáli wſzytki ludźi co ich iedno thám bylo onegoż dniá/ y tákże ſie z niem obſzedl iáko y z Láchis.

36 Potym ſie Jozue ruſzyl ze wſzytkiemi Jzráelithámi od Eglon ku Hebron/ á dobywáli go.

37 Y wziawſzy ie wyſiekli ie mieczem y Krolá iego/ y ze wſzytkiemi miáſty iego/ y káżdego czlowieká ktory tám iedno byl/ ták iż by iednego z nich nie zoſtáwil/ obchodzac ſie ták rownie iáko y z Eglon/ á zborzyl ie ze wſzytkiem co iedno w niem bylo.

38 Z támtad ſie ruſzyl Jozue ze wſzytkiemi Jzráelczyki do Dábir/ y dobywal go.

39 A gdy ie wzial z Krolem iego y ze wſzytkiemi miáſty iego/ wyſiekl ie mieczem/ y pomordowal wſzytki ludzie co iedno tám byli/ thák iż by iednego nie zoſtáwil/ á iáko vczynil Hebron/ tákże też vczynil Dábir y Krolowi iego/ á iáko ſie thęż byl obſzedl

Dobywanie miaſt Krolow náneyſkich.

ſzedl z Lebna y z Krolem iego.

39 A ták Jozue poborzyl wſzytki kráiny po gorách/ y ku Południu/ w polách y po pagorkách ze wſzythkiemi Krolmi ich/ ták iż by iednego nie zoſtáwil/ á wymordowal wſzytki ludźi/ ták iáko byl roſkazal Pan Bog Izráelſki.

40 Poborzyl ie tedy Jozue/ od Kádesbárne áż do Gázy/ y wſzytkę źiemię Goſen áż do Gábáon.

41 A wſzytki ty Krole wźiął Jozue z ich źiemicámi iednem rázem/ ábowiem Pan Bog Izráelſki walczyl zá Izráelczyki.

42 Zátym ſie Jozue wroćil ze wſzytkiemi Izráelczyki do obozu do Gálgál.

Kapitu. 11.

1. Niemáło Krolow zebrálo ſie przećiw Jozuemu. 3. Poráżeni ſą. 10. Háſor y Krol iego y ine miáſtá wźięte / 16. Ze wſzytká źiemiá ich. 21. Synowie Enák do końcá ſą wykorzenieni.

1. O gdy poſlyszal Jábin krol Háſor/ poſlal do Jobab krolá Mádon/ y do krolá Semeron/ thákże y do Krolá Achſáf.

2. Przytym do Krolow ktorzy byli ná Pulnocy po gorách y po polách ku Południu [A] Ceneroth/ y w rowninách/ y w kráinách Dor ku Zachodowi.

[A] O tym pátrz w 5.Mo.3.v.17.w.4.Mo.34.v.11. Abowiem to ieſt Jezioro Genezáret.

3. Y do Chánáneyczyká ktory byl ná wſchod y ná zachod ſlońcá/ y do Amoreyczykow/ Heteyczykow/ Ferezeyczykow y Jebuzeytzykow po gorách y do Heweyczykow ktorzy byli pod [B] Hermon w kráinie Máſfá.

[B] Hermon w kráinie Máſfá / ieſth część gory Libanu ku Pułnocy/ á Máſfá záś ieſt tuż podle tey gory zá Jordanem ku Wſchodu ſlońcá.

4. Thedy oni y ze wſzytkim ſwym woyſkiem wyſzli/ ludu wielki z nimi iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim/ też y koni y wozow z nimi bárzo wiele.

5. A thák ſie wſzytcy ći krolowie zćiągneli/ á ſpolu położyli obozem v wod Merom/ áby zwiedli bitwę z Izráelity.

6. Ale Pan rzekl do Jozue: Nieboy ſie ich/ ábowiem iutro thegoż czáſu podam ći ie wſzytki pobite przed Izráelczyki/ koniom ich lytki z podćinaſz/ á wozy ich popaliſz ogniem.

7. A ták Jozue y ze wſzytkim ludem boiowym przyćiągnal ſpzetká przećiwko nim ku wodam Merom y vderzyli ná nie.

8. Támże ie podal Pan w ręce Izráelczykom y pobili ie goniąc ie áż do Sydonu wielkiego/ y do Wod [C] gorących/ y áż do polá Máſpá ná Wſchod ſlońcá/ á poráźili ie ták iż y ieden z nich nie pozoſtal.

[C] To ieſt ćieplic/ ktore ſie poczynáią á idą z gory Libánu/ ábo z ſolnych gor.

9. J vczynil im thák Jozue iáko mu Pan roſkazal/ koniom ich z podćinal lytki/ á wozy ich popalil ogniem.

10 Tegoż czáſu wroćiwſzy ſie Jozue wźiął [D] Háſor/ á krolá iego zámordowal mieczem/ ábowiem Háſor bylo przed tym glowá wſzythkich tych kroleſtw.

[D] Háſor leży w oney źiemi / kthora pothym názwáno Galilea.

11. Nád to wyſiekli wſzytki ludźi ktorzy byli w nim mieczem/ wſzytki do gruntu wyglądzáiąc/ ták iż żadnego nie zoſtálo/ á ſámo Háſor ſpalil ogniem.

12. Ktemu Jozue wźiął wſzythki miáſtá krolow onych/ y wſzytki krole ich/ y pobil ie mieczem á pomordowal/ iáko byl roſkazal [*] Moiżeſz ſlugá Pánſki.

[*] w.4.Mo.33.v.52. w 5.Mo.7.v.2.

13. A wſzákoż wſzytki miáſtá ktore byly ieſzcze cálo zoſtaly/ tych nie palili Izráelczycy/ tylkoż ſámo Háſor/ ktore ſpalil Jozue.

14 Zábráli tedy ſobie ſynowie Izráelſcy wſzytki lupy z miaſt onych/ y bydlá/ tylkoż ludźi wſzytki pomordowáli mieczem/ y wytráćili/ á nie zoſtáwili z nich ni iednego.

15. A iáko byl Pan [†] roſkazal Moiżeſzowi ſludze ſwemu/ á Moiżeſz roſkazal Jozuemu/ thákże też vczynil Jozue/ á nic nie opuśćil ze wſzytkiego co roſkazal Pan Moiżeſzowi.

[†] w.2.Mo.34.v.11.

16. A ták Jozue wźiął wſzyhke one źiemie po gorách y wſzytkę ku południu leżącą/ tákże wſzytkę źiemię Goſen polá y rowniny/ też y gorę Izráel z rowniną iey.

17. Od gory [E] Hálák/ ktora idźie ku Seir áż do Báálgád w dolinie Libánu/ pod gorę Hermon/ A poimawſzy wſzythki krole ich pomordowal ie.

[E] Tho ſlowo známionuie gołe mieſce kedy láſow nie bylo/ ábowiem tá gorá leży ku Seir Idumeiſkiey/ ktora ieſt źiemiá pod Południe krainy Chánáneyſkiey/ A thák Jozue wźiął wſzytkę the źiemię od Południá áż ná Pułnocy.

18. J wiodl Jozue walkę przez wiele dni ze wſzytkimi krolmi onymi.

19. Ani bylo miáſto żadne/ ktoreby

pokoy vczynić chćiáło z synmi Izráelskimi/ oprocz Heweyczykow/ ktorzy mieszkáli w Gábáon/ á ták wszytki wźiął przez walkę.

20 Abowiem sie to od Páná sstáło ktory zátwárdźił sercá ich/ áby szli ku bitwie przećiw Izráelczykom/ á by ie wygłádźili niemáiąc nád nimi miłośierdźia/ á ták wytráćili/ iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

21. Tegoż też czásu ćiągnął Iozue/ y wymordowáł syny Enákowe po gorach z Hebron z Dábir/ z Anáb/ y ze wszytkich gor Iudskich/ tákże ze wszytkich gor Izráelskich/ á wykorzenił ie Iozue społu y z miásty ich.

22 Zaden z synow Enákowych nie pozostał w źiemi synow Izráelskich/ tylkoż w Gáźie/ w Geth/ y w Azot nieco ich zostáło.

23 A ták Iozue wźiął wszythkę one źiemię/ ták iáko był Pan powiedźiał Moiżeszowi/ y podał ią w dźiedźictwo Izráelitom/ według rozdźiału pokolenia ich/ y vspokoiłá sie źiemiá od walki.

Kápitu. 12.

1. Imioná Krolow porážonych od Izráelczykow. Ták z the iáko z one strone Iordanu ktorych źiemię posiedli.

1. A Cić są Krolowie źiemie ktore pobili synowie Izráelscy/ y posiedli źiemie ich z the strone Iordanu ku wschodu słońcá.

2. Sehon Krol Amoreyski kthory mieszkał w Hesebon/ á pánował od Aroer/ ktore leży nád brzegiem rzeki Arnon/ y od miast tych ktore w pośrzod rzeki/ y od puł Gáláádu/ áż do rzeki Iábok/ ktora iest ná gránicy synow Ammonowych.

3. Y od polá áż do Morzá Ceneroth przećiw Wschodowi słońcá/ y áż do Morzá ku puszczy/ to iest do Morzá słonego ku Wschodu słońcá/ drogá ktora idźie ku Bethsymoth/ y od Południá pod [A] Asdotfásgá.

4. Ktemu też wźięli gránice Og krolá Básáńskie/ ktory był pozostał od Obrzymow/ á mieszkał w Astároth y w Edrei.

A Niektorzy wykłádáią/ pod zdroymi ktore idą z gor Fásgá.

5. Pánował też ná gorze Hermon/ y w Sálechá tákże y we wszythkim Básán/ áż do gránic Gesurytow y Máhátytow/ y do puł gory Gáláád ktora byłá gránica Sehoná Krolá z Hesebon.

6. A Moiżesz sługá Páński y synowie Izráelscy pobili ie/ y podał ią Moiżesz sługá Páński w dźiedźictwo Rubenitom/ Gádytom/ y połowicy pokolenia Mánássesowego.

7. Ciż thez záśie są Krolowie źiemie ktore pobił Iozue y synowie Izráelscy zá Iordanem ná Zachod słońcá od Báálgád/ ktore leży w dolinie Libanu/ áż do Hálák kthora idźie do Seir/ kthorą Iozue podał w ośiádłość pokoleniom Izráelskim według dźiáłu ich.

8. Ták ná gorach iáko y w dolinách/ y po polách/ y w niżinách/ w puszczy y ná Południe/ kędy mieszkáli Heteyczycy/ Amoreyczycy/ Chánáneyczycy/ Ferezeyczycy/ Heweyczycy/ y Iebuzeyczycy.

9. Z Ierycho Krol ieden/ z Hái ktore iest w bok Betel Krol ieden.

10 Z Ieruzálem Krol ieden/ z Hebron Krol ieden.

11. Z Ierymot Krol ieden/ z Láchis Krol ieden.

12. Z Heglon Krol ieden/ z Gázer Krol ieden.

13. Z Dábir Krol ieden/ z Gáder Krol ieden.

14 Z Hormá Krol ieden/ z Hered Krol ieden.

15. Z Lebny Krol ieden/ z Adulle Krol ieden.

16. Z Mácedá Krol ieden/ z Bethel Krol ieden.

17. Z Táfuá Krol ieden/ z Hefer Krol ieden.

18. Z Afek Krol ieden/ z Lássáron Krol ieden.

19. Z Mádon Krol ieden/ z Házor Krol ieden.

20 Z Semeron Meron Krol ieden/ z Achsáf Krol ieden.

21. Z Thenák Krol ieden/ z Mágeddo Krol ieden.

22 Z Cedes Krol ieden/ z Iáchánán Kármelá Krol ieden.

23 Krol Dor z Náfáth Dor ieden/ Krol z Goim w Gálgál ieden.

24 Z Tersá Krol ieden/ owa wszythkich Krolow trzydźieśći y ieden.

Od Izráelitow poráženi y pomordowáni.

Kápitu-

Gránicá ziemie Chánáneyſkiey.

Kapitu. 13.

1. Gránice ziemie Chánáneyſkiey. 14. Dziedzictwo Lewitow ofiáry Páńſkie. 15. Oſiádłośći Rubenitow. 24. Gádytow. 29. Y połowice pokolenia Mánáſseſowego.

1. Bdyſie tedy ſtárzał Jozue/ á był zeszły w lećiech/ rzekł do niego Pan/ Tyś sie ſtárzał á z ſzczedłeś w lećiech/ á ieſzcze zoſtawa bárzo wiele ziemie ku poſiadániu.

2. A táć ieſt ziemiá ktora pozoſtawa/ Wszytki gránice Filiſtynow/ y wszytcy Geſſurytowie.

3. Od Nylu ktora idzie przez Egipt áż do gránice Akaron ku Půłnocy przyleża ku Chánáneyczykom Páńſtw pięćioro Filiſtynow/ Gazá/ Azoth/ Aſkalon/ Geth/ Akáron/ y Heweyſkie.

4. Od południá wszytká ziemiá Chánáneyſka/ [A] y pole v Sydonu áż do Afeká/ y áż do gránic Amoreyſkich.

[A] Po Żydowſku iáſkinia.

5. Y ziemiá Gibli ze wszytkim Libanem ku Wſchodu ſłońcá od Báál gád pod gorę Hermon/ áż idąc do Emáth.

6. Wszytki mieſzkáiące w gorách/ od Libanu áż do wod gorących/ y wszytki Sydończyki ia ſam wypędzę przed ſyny Izráelſkimi/ iedno ia ty podziel w dziedzictwo Izráelitom iákom roſkazał tobie.

7. A przetoż teraz dziel tę ziemię w dziedzictwo dziewięćiorgu pokoleniu/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego.

8. Oprocz oney z ktorą Rubenitowie y Gádytowie wzięli dziedzictwo ſwoie/ * ktore im dał Moizeſz zá Jordanē ná wſchod ſłońcá/ iáko im thotham oddał Moizeſz ſługá Páńſki.

* w. 4. Mo. 32. v. 33. Niżey. 22. v. 4.

9. Od Aroer ktore ieſt nád brzegiem rzeki Arnon/ y miáſthá ktore ieſt w poſrzod doliny/ y wszythkiego polá Medábá áż do Dybon.

10. Y wszytki miáſtá Sehoná Królá Amoreyſkie°/ ktory pánował w Heſebon/ áż do gránice ſynow Ammon.

11. Tákże Gáláád y gránice Geſſurytow y Máchátytow/ y wszytkę gorę Hermon/ przythym wszytko Báſán áż do Sálechá.

12. Wszythko króleſtwo Og Królá Báſáńſkie°/ ktory pánował w Aſtárot y w Edrei z narodu obrzymſkiego/ á pobił ie Moizeſz y wypędził ie.

13. A wszákoż ſynowie Izráelſcy nie wygnáli Geſurytow y Máchátythow/ ále oni mieſzkáli w poſrzod Izráelczykow áż do tego czáſu.

14. † Tylkoż pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwá/ bo ofiáry Páná Bogá Izráelſkiego ſą dziedzictwem iego/ iáko mu powiedział.

† w 4. Mo. 18. v. 21.

15. A ták oddał Moizeſz pokoleniu ſynow Ruben dziedzictwo wedle domow ich.

16. Y byłá gránicá ich od Aroer ktore ieſt nád brzegiem rzeki Arnon/ y miáſto ktore ieſt w poſrzod doliny ze wszytkim polem kthore leży ku Medábá.

17. Heſebon y wszytki miáſtá iego ktore były w polách Dybon/ y Bámoth báál/ y Bethbáálmeon.

18. Y Jáſſá/ y Cedymot/ y Mefáát.

19. Y Káryáthiárym/ y Sebáám/ y Sárátáſár ná gorze ktora leży w dolinie

20. Y Betfegor/ Aſdotfáſgá/ y Bethieſymot.

21. Wszytki też miáſtá w polách/ y wszytko króleſtwo Sehoná Królá Amoreyſkiego kthory pánował w Heſebon/ á kthorego ⸗ zámordował Moizeſz y z Kſiążęty Mádyánſkiemi Eui y Recem/ Sur/ Hur/ y Rebá Kſiążętá Sehonowe co mieſzkáły w ziemi.

⸗ w. 4. Mo. 31. v. 8.

22. Zábili też mieczem ſynowie Izráelſcy Báláámá Syná Beorowego wieſzczká miedzy inemi zábitemi.

23. Byłá tedy gránicá ſynow Rubenowych Jordan z gránicámi ſwemi/ toć ieſt dziedzictwo ſynow Rubenowych wedle domow ich/ miáſtá y wśi ich.

24. Potym Moizeſz oddał dziedzictwo pokoleniu ſynow Gád wedle domow ich.

25. A tyć były ich gránice/ Jázer y wszytki miáſthá Gáláád/ z połowicą ziemie ſynow Ammon áż do Aroer/ ktore ieſt przećiw Rábbá.

26. Y od Heſebon áż do Rámát Máſfá/ y Betonim/ y od Máhánáim/ áż do gránice Dábir.

27. Też y w dolinie Betharám y Betnemrá/ y Sokkot/ y Sáfon/ oſtátek króleſtwá Sehoná Królá Heſebońſkie° nád Jordanem z gránicámi iego

iego/ áż do końcá Morzá Cenereth zá Jordanem ku Wschodu słońcá.

28 A thoć iest dziedzictwo synow Gád wedle domow ich/ miásthá y wsi ich.

29 Nád to oddał Moizesz dziedzictwo polowicy pokoleniu Mánássesowemu/ á ono dziedzictwo polowice pokolenia synow Mánássesowych wedle domow ich to było.

30 Gránice ich od Máhánáim były wszythko Basán/ y wszytko krolestwo Og Krolá Bázáńskiego/ y wszytki miástheczká Jáir/ ktore są w Basán sześćdziesiąt miast.

31. Y polowicá Gáláád/ y Astárot/ y Edrái miástá krolestwá Og w Basán/ synom Máchir/ syná Mánássesowego/ polowicy synow Máchir wedle domow ich.

32 A tyć są dziedzictwá ktore podzielił Moizesz w polách Moábskich zá Jordanem przeciw Jerychu ná Wschod słońcá.

33 Ale pokoleniu Lewi nie oddał Moizesz dziedzictwá/ ábowiem sam Pan Bog Izráelski iesth dziedzictwem ich/ ª iáko to im powiedział.

ª w 4.Mo.18.v.2.

Kápitu.14.

1. Rozdział ziemie Chánáneyskiey miedzy syny Izráelskiemi. 3. Lewithowie dziedzicthwá niemáią. 6. Prosbá Kálebowá. 13. Ktoremu oddano Hebron.

1. A Thoć iest co w dziedzictwo wzięli synowie Izráelscy w ziemi Chánáneyskiey / á co práwem dziedzicznem oddáli im w osiádłość Eleázár Kápłan y Jozue syn Nunow/ y przednieyszy mężowie z pokolenia synow Izráelskich.

2. * A przyszło im dziedzictwo losem iáko był Pan roskazał przez Moizeszá/ áby oddał dziewięciorgu pokoleniu/ y polowicy pokolenia iednego.

* w 4.Mo.34.v.13.

3. Abowiem był Moizesz oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu/ y polowicy pokolenia zá Jordanem/ Ale Lewitom nie dał dziedzictwá miedzy nimi.

4. Bo były synow Jozefowych dwoie pokolenie/ Mánásse y Efráim/ áni dáli działu Lewitom w ziemi/ oprocz miast ku mieszkániu y z przedmieściámi ich/ dla bydł y dla trzod ich.

5. A iáko był Pan roskazał Moizeszowi/ ták vczynili synowie Izráelscy y podzielili ziemię.

6. Thedy przyszli synowie Judá do Jozue° w Galgál/ á rzekł do niego Káleb syn Jefoná Cenizeyskiego/ † Ty wiesz co mowił Pan do Moizeszá mężá Bożego o mnie y o tobie w Kádes Bárne.

† w 4.Mo.14.v.24.

7. Jużem był we czterdziestu lat gdy mie posłał Moizesz sługá Páński z Kádes bárne ku przeszpiegowániu ziemie/ y odniosłem mu wszythke rzecz A iákom zrozumiał.

A W żydowskim/ iáko było w sercu moim.

8. Ale bráciá moi ktorzy chodzili ze mną/ skázili serce ludowi/ á tam przedsię szedł státecznie zá Pánem Bogiem moim.

9. Y przysiągł Moizesz dniá onego mowiąc ª/ Ziemiá po ktoreyeś chodził przyidzie tobie w dziedzictwo y synom twoim ná wieki/ ábowiemeś státhecznie chodził zá Pánem Bogiem moim.

ª Wyższey.v.5.

10 A teraz oto Pan przedłużył żywotá mego/ iáko powiedział/ Już są czterdzieści y pięć lat od onego czásu iáko te rzecz mowił Pan do Moizeszá/ á iáko chodzili Izráelczycy po puszczy/ á teraz em iuż iest w osmidziesiąt y w piąci lećiech.

11. A ieszczem otho y dziś teyże siły iáko y ná on czás gdy mie słał Moizesz/ ª á iákom ná on czás moc miał/ táka mam y theraz ku boiowániu y ku wychodzeniu y przychodzeniu.

ª Ekle.46.v.11.

12. A ták teraz day mi te gorę o ktorey Pan powiedział dniá onego/ ábowiemeś ty słyszał dniá onego/ iż Enácytowie tám są/ y miástá wielkie á obronne / owa Pan będzie ze mną á wypędzę ie/ thák iáko to Pan obiecał.

13. Y błogosławił mu Jozue/ * á oddał w dziedzictwo Hebron Kálebowi synowi Jefonowemu.

* Sędz.1.v.20. 1 Mách.2.v.56.

14 A ták B Hebron Kálebowi synowi Jefoná Cenezeyskiego przyszło w dziedzictwo/ áż y do dniá tego/ przeto iż státecznie szedł zá Pánem Bogiem Izráelskim.

B Miásto sáme nie było dáne Kálebowi iedno tylko kráiná około niego/ Abowiem ono miástho oddáne było Lewitom. Oczem pátrz niżey Ká.21. v.11.

15. A zwano przed tym Hebron Kiryát Arbá/ kthory Arbá był człowiekiem wielkim miedzy Enácity/ y ták że sie ziemiá vspokoiłá od walki.

Kápitu/

Rozdzielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 15.

1. Dział Judow. 13. Dział Kálebow. 16. Otoniel poymuie Achsę dźiewkę iego. 18. Prośbá iey do Oycá. 21. Przezwiská miast Judowych.

* w 4. Mo. 34. v. 3.

1. I *Był dział pokolenia synow Judowych wedle ich domow / przy gránicách Edom á puszczey Syn ku Południu / od ostháteczney gránice ku Południowey.

2. A gránicá ich od Południá byłá po końcu Morzá słonego / y [A] od Skáły ktora iest ku Południu.

3. Y bieży ku Południowi / ku [B] Págorku niedźwiadkow / á ćiagnie sie áż do Syn / á idac od Południá do Kádesbárne bieży áż ku Hesron / á tákże sie ćiagnie áż do Adár / obtáczáiac Kárkáá.

4. Z támtad idac do Asemoná wychadza ku rzece Egipthskiey / á koniec tych gránic idźie ná Zachod / A ták bedźie gránicá ich od południá.

5. Gránicá záśie od Wschodu słońcá iest Morze słone áż do końcá Jordanu / á gránicá strony Pułnocney od kSáły morskiey y od końcá Jordanu.

6. A ćiagnie sie tá gránicá do Bethágla / y bieży od Pułnocy áż do Betháráb / á z támtad idźie tá gránicá áż do opoki Bohen syná Rubenowego.

7. Bieży nád to gránicá tá áż do Debery od doliny Achor / á ćiagnie sie ku Pułnocy do Gálgál / kthore iest przećiwko pagorkowi Adommim / kthory iest ku Południu od rzeki / y idźie tá gránicá do wod Ensemes / á kończy sie w Enrogiel.

8. Bieży też tá gránicá przez doline syná Hennom / po bok Jebuzeyczyká od Południá / á toć iest Jeruzálem / á ktemu bieży thá gránicá ku wierzchu gory ktora iest przećiwko dolinie Hennom ná zachod / á ktora iest po końcu doliny Obrzymow ku Pułnocy.

9. Obtacza też tá gránicá od wierzchu gory áż do źrzodłá wody Neftoá / y bieży áż do miast gory Efron / potym sie ćiagnie ku Báálá / kthore iest Káryáthiárym.

10. Támtedyż kołem bieży tá gránicá od Báálá ku Zachodu do gory Seir / á z támtad przychodźi po bok gory Járym od Pułnocy / ktora iest Chesłon / y bieży do Bethsámes / á ćiagnie sie do Támná.

11. Y wychodźi thá gránicá po bok Akáronu ku Pułnocy / á idźie kołem áż do Sechrony / y bieży przez gorę Báálá / á z támthad przychodźi do Jábneel / y kończa sie gránice iego v Morzá.

12. A gránicá Zachodnia iest Morze wielkie / A táć iesth gránicá synow Judá wokrag / podług domow ich.

13. Ale Jozue dał Kálebowi synowi Jefonowemu dźiał miedzy syny Judá / iáko Pan powiedźiał Jozuemu / To iest Káryáthárbe oycá Obrzymow / á toć iest Hebron.

14. † Y wypędźił Káleb z támtad trzech synow Enákowych / Sesái / Ahimá ná / y Tolmá / ktorzy z Enáká poszli.

15. A wyszedł z támtad do mieszkáiacych w Dábir / ktore przed tym zwano Káryáthsefer.

16. Y rzekł Káleb / Ktoby dobył Káryáthsefer / á wźiałby ie / tedy mu dam Achsę corkę swa zá żonę.

17. Tedy Othoniel syn Ceneza brátá Kálebowego wźiał ie / á on mu dał Achsę corkę swa zá żonę.

18. Y stáło sie gdy oná przyszłá do niego / rádźiłá mu áby prosił v oycá iey polá / y z śiádłá zsiádłá / á rzekł do niey Káleb / Czegoż chcesz?

19. A oná odpowiedźiáłá / Day mi [A] błogosłáwieństwo / Gdyżeś mi dał źiemię sucha / day mi theż źrzodłá wod / á on iey dał źrzodłá wyższe y źrzodłá dolne.

20. A toć iest dźiedźictwo pokolenia synow Judá wedle domow ich.

21. Y były miástá pográniczne pokolenia synow Judá podle gránice Edom ku Południu / Kábseel / Eder y Jágur.

22. Cyná / Dymoná / y Adádá.

23. Kedes / Hásor / y Jethnán.

24. Zyf / Telem / y Báloth.

25. Hásor / Hádátá / Káryoth / Hesron / á toć iest Hásor.

26. Amám / Sámá / y Moládá.

27. Asergáddá / Hássemon / y Betfeleth.

28. Hásersuál / Bersábee / y Básyotiá.

29. Báálá / Jym / y Essem.

30. Eltholád / Kesil / y Hármá.

[A] Morze słone idźie klinem precz pod Południe od tey źiemie / á ná kształt iezyká bieży / á przetoż tu niektorzy wykłádáią Jezyk / á nie Skáłę.

[B] Thy gory są ná kształt niedźwiadkow / y przetho ie ták názywáią.

† Sedz. 1. v. 10. y. 20.

[A] To iest dáruy mie czym.

31. Syceleg/Medemená/y Sensenná.

32 Lebáoth/Selim/Aen/y Remmon/ wszytkich miast dwádzieściá y dziewięć z ich wsiámi.

33 W polách záśie Estáol/Sáreá y Assená.

34 Zánoe/Engánnim/Táfua/y Enáim.

35 Jerymoth/Adullám/Socho/ y Azeká.

36 Sáráim/Adytháim/Gederá/y Gederotáim/ czthernaście miast z ich wsiámi.

37 Sánán/Hádáśá/y Mágdálgád.

38 Deleán/Máśefá/y Jektel.

39 Láchis/Báśzkát/y Eglon.

40 Chebbon/Lehemán/y Cetlis.

41 Gideroth/y Bethdágon/ Náámá y Mácedá/szesnaście miasth ze wsiámi ich.

42 Lábáná/Ether/y Asán.

43 Jefthá/Esná/y Nesyb.

44 Ceilá / y Achzyb / y Máreśá / dziewięć miast z ich wsiámi.

45 Akkáron z miásteczki y z wioskámi swemi.

46 A od Akkaron áż do Morzá wszytko co bieży po bok Azotu y ze wsiámi ich.

47 Azoth z miásteczki y ze wsiámi iego/y Gáza z miásteczki y ze wsiámi iey/áż do rzeki Egiptskiey/y do gránice Morzá wielkiego.

48 A ná gorze Sámir/Jeter/y Sokkot.

49 Dánná/y Káryátsenná/kthore iest Dábir.

50 Anáb/Isthemo/y Anim.

51. Gosen/Holon/y Gilo/ iedennaście miast z ich wsiámi.

52 Aráb/Rumá/y Esáán.

53 Jánum/Betthásua/y Aseká.

54 Athmátá/y Káryáthárbe/á toć iest Hebron y Syor/dziewięć miast z ich wsiámi.

55 Máon/Kármel/Zyf/ y Jotá.

56 Jezráel/Jukádám/y Zánoe.

57 Akkáin/Gábáá/y Támná/miast dziesięć ze wsiámi ich.

58 Hálhul/Bethsur/y Gedor.

59 Máreth/Betánoth/y Eltekon/ sześć miast y ze wsiámi ich.

60 Káryátbáal/ktore iest Káryáthiárym/y Rábbá/dwie mieście z ich wsiámi.

61. A záśie ná puszczy Bethárábá/ Meddin/y Sáchácha.

62 Nebsán y miásto Soli/y Engáddy/sześć miast/y z ich wsiámi.

63 Ale synowie Judá/niemogli wypędzić Jebuzeyczykow mieszkáiących w Jeruzálem/y tákże mieszkał Jebuzeyczyk w Jeruzálem z syny Judá/áż v do tego czásu.

Rozdzielenie ziemie obiecaney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 16.

1. Dział synow Jozefowych. 5. Y gránice ich. 10. Chánáneyczyk mieszka miedzy Efráimity.

1. Przyszedł thez dział synom Jozefowym od Jordanu ku Jerychu do wod Jerychá ku wschodu słońcá/á od puszczey/kthora idzie od Jerychá przez gore do Bethel.

2. Y wychodzi od Bethel do Luzy/á z támtąd idzie do gránice Archi w Athároth.

3. Potym sie ciągnie ná Zachod do gránice Jeflety/y áż do gránice Bethoron dolnego/y áż do Gázer/á kończy sie áż v Morzá.

4. A tákże Mánásse y Efráim synowie Jozefowi wźięli dziedzicthwo swoie.

5. Byłá też gránicá synow Efráim wedle domow ich/á gránicá dziedzictwá ich ku Wschodu słońcá/od Athároth Adár áż do Bethoron wyższego.

6. Y wychodzi gránicá tá do Morzá od Máchmátát ku Pułnocy/á idą kolem thy gránice pod Wschod słońcá do Táánáthselo/y bieży od Wschodu áż do Jánoe.

7. Y ciągnie sie od Jánoe do Athároth y Náárátha/á przychodzi do Jerychá/á potym sie kończy v Jordanu.

8. Od Táfua záśie tá gránicá bieży ku Zachodowi do potoká Káná/á koniec iey iest v Morzá. Toć iest dziedzicthwo pokolenia synow Efráimowych wedle domow ich.

9. Były też miásthá oddzielone synow Efráimowych / w pośrzod dziedzictwá synow Mánássesowych wszythki ty miástá y ze wsiámi ich.

10 Y nie wygnáli Chánáneyczyká mieszkáiącego w Gázer/ [A] A tákże mieszkał Chánáneyczyk w pośrzod ku Efráimitow áż y do dniá thego dáwáiąc im dań.

[A] To nic nie iesth przeciwno przykazaniu Pańskiemu ktore iest opisane w kśięgach 5. Mo. Ká. 7. v. 2. O tym czytay w tych kśięgach Jozue. wyż. w. 9. Ká. v. 18.

Rozdzielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 17.

1. Dział pokolenia Mánásesowego. 3. Y corek Sálfáádowych. 13. Chánaneyczyk hołdownikiem. 14. Osiádłości przyczyniono synom Jozefowym.

1. Ktże przyszedł dział pokolenia Mánássesá pirworodnego syná Jozefowego/ Máchirowi pirworodne° Mánássesowemu oycu Galáádá/ ktory był mężem walecznym/ y dostáło mu sie Galáád y Básán.

2. *w.4.Mo.26.v.30* * Pothym sie dostáło inem synom Mánássesowem wedle domow ich synom Abiezer/ synom Helek/ y synom Esriel/ synom Sychem/ y synom Hefer/ y synom Semidá/ A ći sa synowie Mánássesá syná Jozefowego mężczyzny wedle domow ich.

3. *† w.4.Mo.17.v.1.* † Ale Sálfáád syn Heferow/ syn Galáádá/ syná Máchirowego/ syná Mánássesowe° niemiał synow iedno dziewki/ ktorych imioná ty sa/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá y Thersá.

4. Ty przyszły do Eleázárá kápłaná y do Jozuego syná Nunowego/ ták że y do kśiażat/ y ták mowiły/ Pan roskazał Moiżeszowi/ áby nam dał dziedzicthwo wpośrod bráciey nászey/ y tákże im oddał dziedzictwo w pośrzod bráciey oycá ich/ według roskazánia Páńskiego.

5. Y przypádły dziesieć działow ná Mánássesá/ oprocz ziemie Galáád y Basán ktore były zá Jordanem.

6. Abowiem corki Mánássesowe/ otrzymały dziedzictwo miedzy syny iego/ á ziemiá Galáád dosthálá sie inym synom Mánássesowym.

7. Y byłá gránicá Mánássesá od Aser do Máchmáthath/ ktore iest przećiwko Sychem/ á idźie gránicá thá po práwey stronie do mieszkáiacych w Enthásue.

8. Y byłá ziemiá Tháfua Mánássesowá/ ále Tháfua ktora iesth przy gránicy Mánássesowey/ byłá synow Efráimowych.

9. Y bieży gránicá thá do Potoku Kánaku Południu tegoż potoku/ á miástá ty Efráimitow sa miedzy miásty Mánássesowymi/ ále gránicá Mánássesowá idźie od pułnocy onego potoku/ á kończy sie v Morzá

10. Stroná od Południá byłá Efráimowá/ á stroná od Pułnocy Mánássesowá/ y rozgránitza ie Morze/ á w Aser zbiegáia sie od Pułnocy/ á w Isáschár od Wschodu słońcá.

11. Y dostáło sie Mánássesowi w Isáschár/ y w Aser/ Bethsán z miásteczki iego/ y Jebláám z miásteczki iego/ przytym mieszkáiacy w Dor z miásteczki ich/ tákże mieszkáiacy w Endor z miásteczki ich/ mieszkáiacy też w Tánách z miástetzki ich/ y mieszkáiacy w Mágedu y z miásteczki ich/ trzy powiáty.

12. A niemogli synowie Mánássesowi wypedźić z onych miast onych co tám mieszkáli ále mieszkał iáko chćiał Chánáneyczyk w oney ziemi.

13. Gdy sie thedy zmacniáli synowie Izráelscy/ vczynili Chánáneyczyká hołdownikiem á nie wygnáli go.

14. Y mowili synowie Jozefowi do Jozue° tymi słowy/ Przecześ mi dał w dziedzictwo dział ieden/ y dziedzictwo iedno/ gdyżem ia iest lud wielki/ ták iż áż do tego czásu błogosłáwi mie Pan?

15. Tedy rzekł Jozue: Jeśliżeś iest lud wielki/ idźże do lásá/ á tám sie osadź w ziemi Ferezeyskiey/ y Obrzymskiey ieśliżći iest gorá Efráim ćiásna.

16. Ktoremu odpowiedźieli synowie Jozefowi/ nie dosyć nam ná tey gorze/ á wozy żelázne sa v wszech Chánáneyczykow ktorzy mieszkáia w ziemi po dolinách/ y kthorzy mieszkáia w Bethsán y w miásteczkách iego/ tákże y ći ktorzy mieszkáia w dolinie Jezráel.

17. Rzekł tedy Jozue do domu Jozefowego/ to iest do Efráim y do Mánásse tymi słowy. Jesthesćie ludem wielkim/ á moc wászá iest wielka/ á thák nie przesthániećie ná iednem dziale.

18. Abowiem y thá gorá wászá bedźie y lás ktory sobie wyrabaćie/ y bedźiećie mieć gránice iego/ bo wypedźićie Chánáneyczyká/ choćiaż sa żelázne wozy iego/ á choćiaż iest mocny.

Kapitu. 18.

1. Przybytek postáwiony w Sylo. 3. Jozue posyła ludźi kthorzyby podźielili ziemie miedzy ine siedmioro pokolenie. 9. Ziemiá opisána iest w kśiegách. 10. J losem rozdźieloná. 11. Dźiał Beniáminow.

Rozdzielenie ziemie obiecaney miedzy pokolenia Izráelſkie.



1. Edy ſie zebráło wſzytko zgromádzenie ſynow Izráelſkich w [A] Sylo/ y poſtáwili thám Przybytek zgromádzenia/ gdy iuż ziemiá byłá podána im.

[A] Sylo ieſt gorá we trzech milách od Jeruzálem / gdzie Skrzyniá Páńſka z Przybytkiē ſtałá áż do onych czáſow zá Heli kápłaná/ pothym przez Dawidá przenieſioná ieſt do Jeruzálem.

2. A zoſtháło było z ſynow Izráelſkich ktorym dziedżictwá ich niepodzielono ſiedmioro pokolenie.

3. Rzekł tedy Jozue do ſynow Izráelſkich/ Pokądże nie poydziecie ábyśćie poſiedli ziemię kthorą wam dał Pan Bog oycow wáſzych?

4. Obierzćie miedzy ſobą po trzech mężow z káżdego pokolenia/ kthore poſzlę áby ſzli przez ziemię/ á roſpiſzą ią wedle działow dziedżicthwá ich/ á potym ſie wrocą ku mnie.

5. Y rozdżielą ią ná ſiedm̄ działow/ Judá ſtánie ná gránicách ſwoich od Południa/ A dom Jozefow ſtánie ná gránicách ſwoich od Pułnocy.

6. Wy thedy roſpiſzećie ziemię ná ſiedm̄ częśći/ á przynieśiećie tho do mnie/ tedy wam rzucę los tu przed Pánem Bogiem náſzym.

7. Abowiem Lewithowie nie máią działu miedzy wámi/ gdyż Kápłáńſtwo Páńſkie ieſt dziedżictwo ich/ á Gád y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánáſſeſowego wzięli dziedżictwá ſwe zá Jordanem ná Wſchod ſłońcá/ kthore im oddał Moizeſz ſługá Páńſki.

8. A ták ſzli mężowie oni ktorem roſkazał Jozue áby roſpiſáli ziemię/ ták im mowiąc/ Idźćie á obeydźćie ziemię y roſpiſzćie ią/ á potym ſie wroććie ku mnie/ á tu wam rzucę los przed Pánem w Sylo.

9. Odeſzli tedy mężowie oni y obchodźili ziemię/ y roſpiſowáli ią wedle miaſt w kśięgi ná ſiedm̄ częśći/ potym ſie wroćili ku Jozuemu do obozu w Sylo.

10. Y rzućił iem los Jozue w Sylo przed Pánem/ á rozdżielił tám ziemię ſynom Izráelſkim wedle działu ich.

11. Tedy padł los pokoleniu ſynom Beniáminowym wedle domow ich/ á przyſzłá gránicá działu miedzy ſyny Judá y ſyny Jozefowe.

12. Y byłá gránicá ich ku ſtronie Pułnocney od Jordanu/ á ſzłá táż gránicá po bok Jerychá od Pułnocy/ ćiągnąc ſie ná gorę ku Zachodowi/ á kończąc ſie w puſzczey Betháwen.

13. Z támtąd záſie thá gránicá idźie do Luzy/ od ſtrony Południowey Luzy/ ktore ieſt Betel/ y bieży tá gránicá do Atároth Adár/ podle gory ktora ieſt pod Południe Bethoron dolnego.

14. Y bieży táż gránicá kołem po bok Morzá ku Południu/ od gory ktora ieſt przećiw Bethoron ná Południe/ y kończy ſie w Káryáth Báál/ ktore ieſt Káryáthiárym miáſtho ſynow Judá/ á thoć ieſt ſtroná Zachodnia.

15. Sthroná záſie ku Południu od końcá Káryáthiárym wychodźi ku Morzu/ y bieży ku zrodłu wod Neftoá.

16. Y ćiągnie ſie tá gránicá do końcá gory kthora ieſt przećiwko dolinie Benhennon/ á ktora ieſt w dolinie Refáim ná Pułnocy/ y idźie ku dolinie Hennon/ po ſtronie Jebuzeyczyká ku Południu/ á z támtąd bieży do Enrogiel.

17. Y kołem idźie od Pułnocy precz do Enſemes/ á wychodźi od Gelilot/ kthore ieſt przećiwko pagorkowi Adommim/ bieżąc z támtąd ku Abenbohen ſyná Ruben.

18. Z támtąd idźie ku ſtronie ktora ieſt przećiwko polu od Pułnocy/ y ćiągnie ſie ku Arábá.

19. Z támtąd záſie tá gránicá bieży ku ſtronie Betháglá ná Pułnocy/ y kończy ſie v gránice Morzá ſłonego ná Pułnocy/ po końcu Jordanu ná Południe/ A táć ieſt gránicá Południowa.

20. Kończy ią záſie Jordan ku ſtronie Wſchodu ſłońcá/ A toć ieſt dziedżictwo ſynow Beniáminowych/ według ich gránic w okrąg wedle domow ich.

21. Były tedy miáſtá ty pokolenia ſynow Beniáminowych wedle domow ich/ Jerycho/ Betháglá/ y doliná Kaſys.

22. Bethárábá/ Sámáráim/ y Bethel

23. Auim/ Afárá/ y Oferá.

24. Kefár/ Hámonáy/ Ofni/ y Gábee/ dwánaśćie miaſt z ich wśiámi.

25. Gábáon/ Rámá/ y Beroth.

26. Meſfá/ Káfárá/ y Amoſá.

27. Recem/ Jarefel/ y Thárela.

28. Selá/ Elef/ y Jebuz ktore ieſt Jeruzálem / Gábááth / y Káryáth / czter-

czthernaśćie miaſt ze wſiámi ich/ á toć ieſt dźiedźictwo ſynow Beniáminowych wedle domow ich.

KApitu. 19.

1. Dźiał pokolenia Symeon. 10. Zábulon. 17. Izáſchár. 24. Aſer. 32. Neftáli. 40. Dan. 49. Jozuego.

1. NAdł tez los wthory pokoleniu Symeonowemu wedle domow ich A doſtháło ſie im dźiedźicthwá ich poſrzod dźiedźictwá ſynow Judá.

2. Y wźieli dźiedźictwo ſwe Berſábee/ Sábee/ y Moládá.

3. Háſerſual/ Bálá/ y Aſem:

4. Eltoląd/ Bethul/ y Hormá.

5. Syceleg / Bethmárchábóth / y Háſerſuſá.

6. Bethlebáot/ y Sárohen/ trzynaśćie miaſt z ich wſiámi.

7. Ain/ Remmon/ Atár/ y Aſán/ cztery miáſtá ze wſiámi ich.

8. Y wſzytki wſi ktore były wokolo tych miaſt áż do Báálathbeer/ y Rámáth ku ſtronie Południowey A toć ieſt dźiedźictwo ſynow Symeonowych wedle domow ich.

9. Z dźiału ſynow Judá doſtáło ſie dźiedźictwo ſynom Symeonowym ábowiem był wieczſzy dźiał ſynow Judá niż oni ſámi/ á tákże dźiedźicthwo wźieli ſynowie Symeonowi w poſrzod dźiedźictwá ich.

10 Z Padł záśie trzeći los ná ſyny Zábulonowe wedle domow ich/ á byłá gránicá dźiedźictwá ich áż do Sárydo.

11. Y ſzłá gránicá ich do Morzá y Merálá/ y przychodźiłá do Debbáſeth/ ćiagnąc ſie precz do rzeki ktora ieſth przećiw Jeknoám.

12. Obráca ſie thez od Sárid ná wſchod ſłońcá ku gránicy Cháſelettábor/ á ztámtad bieży do Dábereth/ y ćiagnie ſie do Jáfiie.

13. Potym z támtad bieży ku wſchodu ſłońcá do Gethefer y Tákáſim/ á wychodźi w Remmon/ Amthár y Noá.

14 Zákoliłá ſie potym tá gránicá od Pułnocy ku Hannáton / á kończa ſie gránice iey v doliny Jeſtháel.

15. Y Kátheth/ Náálol/ Semeron/ Jedalá/ y [A] Betlehem / dwánaśćie miaſt z ich wſiámi.

16. A toć ieſt dźiedźictwo ſynow Zábulonowych wedle domow ich / z miáſty y ze wſiámi ich.

17. ⁴ Potym czwarty los padł ná ſyny Izáſchárowe wedle domow ich.

18. Y byłá gránicá ich Jeſráel Cháſálot/ y Sunem.

19. Háſáráim/ Seon/ y Anáhárath

20 Ráboth/ Ceſion/ y Abes.

21. Rámeth/ Engánnim/ Enhádda/ y Bethfeſes.

22 Y bieży gránicá ich do Tabor/ do Seheſimá/ y do Bethſemes/ á kończa ſie gránice ich v Jordanu/ ſześnaśćie miaſt ze wſiámi ich.

23 A toć ieſt dźiedźictwo ſynow Izáſchárowych wedle domow ich z miáſty y ze wſiámi ich.

24 Potym przyſzedł piaty los ná pokolenie ſynow Aſer wedle domow ich

25 Y byłá gránicá ich Hálkáth/ Cháli/ Bethen/ y Axáf.

26 Elmelech/ Amáád/ y Meſſál/ y przychodźi áż do Kármelu ku Morzu/ y do Sihor y Lábánáth.

27 Ztámtad ſie obráca ku Wſchodu ſłońcá ku Bethdágon/ y bieży áż ku Zábulon przez doline Jeſtháel ku Pułnocy/ v Bethemek/ y v Nehiel/ wychodząc ku Kábul po lewey ſtronie.

28 Abran/ Rohob/ Hámon/ y Kaná/ áż do Sydonu wielkiego.

29 Y obráca ſie tá gránicá od Ramá áż do Zor miáſtá obronne/ z támtad ſie obráca gránicá áż do Hoſá/ á kończy ſie v Morzá od dźiału Achzybá.

30 Ammá/ Afek/ y Rohob/ dwádźieśćiá miaſt y dwie z ich wſiámi.

31. A toć ieſt dźiedźictwo pokolenia ſynow Aſer wedle domow ich/ z miáſty y ze wſiámi ich.

32 Potym ná ſyny Neftáli padł los ſzoſty wedle domow ich.

33 Y byłá gránicá ich od Helef y od Elon do Sáánánim y Adámi/ ktore ieſth Neceb y Jebnáel / áż ku Lekum/ y kończy ſie v Jordanu.

34 Potym ſie obráca thá gránicá ku Morzu do Azánoth Thabor á z támtad bieży ku Hukoká/ y idźie do Zábulon ná Południe/ á do Aſer ku Zachodu/ do Judá záśie ku Jordanowi ná Wſchod ſłońcá.

35 A miáſtá obronne/ Aſedim/ Ser/ Emáth/

[A] Jeſth y drugie Bethlehem w pokoleniu Judá ku Południu.

Emáth/Rekáth/Cenereth.
36 Edemá/Arámá/y Asor.
37 Kedes/Edrei/Enhásor.
38 Jeron/Mágdálel/Horem/y Bethánáth/y Bethsámes/dziewiętnaście miast ze wsiámi ich.
39 A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Neftáli wedle domow ich/ miásta y wsi ich.
40 Potym ná pokolenie synow Dán wedle domow ich przyszedł siodmy los. 7
41 Y byłá gránicá dziedzictwá ich Sáráá/Estáol/y Irsemes.
42 Selebin/Aiálon/y Jethelá.
43 Elon/Themnáthá/y Akron.
44 Elteke/Gebbethon/y Báálath.
45 Jehud/Báne/Bárak/Gethremmon.
46 Y Mehaiárkon/Arekon/z gránicá ktora bieży ku Joppie.
47 A tám sie kończy gránicá synow Dán/ A wyszedszy synowie Dán do bywáli Lesy/ y wzieli ie y wysiekli mieczem/ á wziawszy ie w dziedzictwo mieszkáli w nim/ y przezwáli ie Lesem Dán/ wedlug imienia Dán oycá swego.
48 A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Dán wedle domow ich/ z miásty y ze wsiámi ich.
49 A thák gdy koniec czynili dzieleniu ziemie áby káżdy posiadł gránice swoie/ tedy synowie Izráelscy dáli dziedzicthwo Jozuemu synowi Nunowemu miedzy sobą.
50 A wedlug roskazánia Páńskiego dáli mu miásto ktorego on żadał/ Thámnáth Sáráá ná gorze Efráim/ gdzie zbudował miástho y mieszkał w niem.
51. Tyć są dziedzictwá ktore losem podzielili w osiádłość Eleázár kápłan y Jozue syn Nunow/ y Ksiażetá przednieysze pokolenia synow Izráelskich w Sylo przed Pánem v drzwi Przybythku zgromádzenia/ y dokończyli rozdzielenia ziemie.

KApitu. 20.

2. Miástá vćieczki. 9. Przecz są postánowione.

1. NOthym Pan mowił do Jozuego thymi slowy.
2. Powiedz ták synom Izráelskim/ Postánowćie sobie miástá vćieczki * o ktorychem do was mowił przez Moizeszá.

* w. 4. Mo. 35. v. 11. w. 5. Mo. 19. v. 2.

3. Aby tám vćiekł káżdy coby kogo z niewiádomośći zábił/ ábo theż nie chcąc/ y będą wam vćieczką od powinowátego onego zábitego.
4. Y vćiecze do iednego z tych miast/ á sthánie v drzwi brány mieyskiey/ y opowie spráwę swą stárszym miástá onego/ ktorego oni wezmą do siebie do miástá/ y dádzą mu mieysce/ á będzie mieszkał miedzy nimi.
5. A gdy go będzie gonił powinowáty zábitego/ nie wydádzą meżoboyce w ręce iego/ ábowiem z niewiádomośći zábił bliźniego swe°/ niemáiąc przed tym żadney waśni z nim.
6. Y będzie mieszkał w onym mieśćie áż stánie przed zebrániem ná sąd/ y áż do śmierći Kápłaná wielkiego/ ktory będzie zá onych czásow/ thedy sie wroći meżoboycá do miástá swego/ do domu swego/ y do miástá z ktorego vćiekł.
7. Y obráli Kedes w Gálilei ná gorze Neftáli/ á Sychem ná gorze Efraim/ y Káryáthárbá kthore iest Hebron ná gorze Judá. Miastaucieczki Mast 30
8. Z drugá záśie strone Jordanu Jerycho od Wschodu słońcá postánowili † Bosor ná puszczy w rowninie z pokolenia Rubenowego/ y Rámoth w Gáláád z pokolenia Gád/ przytym Golán w Básán miedzy pokoleniem Mánássesowem.

† w. 5. Mo. 4. v. 43.

9. Tyć były miástá náznáczone wszytkim synom Izráelskim/ y cudzoziemcom kthorzy mieszkáli w pośrzodku ich/ áby tám káżdy vćiekał ktoby kogo zábił z niewiádomośći/ á nie był zámordowan przez powinowátego zábitego/ áżby pierwey sthánał przed zgromádzeniem.

KApitu. 21.

3. Miástá oddáne Lewitom. 4. y. 9. Dział Káhátytow. 6. y. 27. Gersonitow. 7. y. 34. Merárytow. 43. Osiádłość ziemie y pokoy dány Izráelitom.

1. NAzyszli záthym Ksiażetá przednieysze z Lewithow do Eleázárá Kápłaná/ y do Jozuego syná Nunowego/ y do Ksiażath przednieyszych pokolenia Synow Izráel/

Izráelſkich.

2. Y mowili do nich w Sylo w ziemi Chánáneyſkiey tymi ſłowy:* Pan roſkazał przez Moizeſzá ábyśćie nam dáli miáſtá ku mieſzkániu y z przedmieśćiámi ich dla dobytkow náſzich.

* w 4. Mo. 35. v. 2.

3. A przetoż dáli ſynowie Izráelſcy Lewitom z dziedzictwá ſwego/ według ſłowá Páńſkiego/ miáſtá ty z przedmieśćiámi ich.

4. Tedy przyſzedł los wedle domow ich Káhátytom/ á doſtáło ſie ſynom Aaroná Káplaná/ Lewitom/ od pokolenia Judá/ od pokolenia Symeon/ y od pokolenia Beniámin przez los miáſt trzynaśćie.

5. A drugiem ſynom Káhátowym/ od pokolenia Efráim/ od pokolenia Dán/ y od polowice pokolenia Mánáſſeſowego/ doſtháło ſie przez los dzieśieć miáſt.

6. A ſynom Gerſonowym/ z pokolenia Izáſchár/ z pokolenia Aſer/ y z pokolenia Neftáli/ y z polowice pokolenia Mánáſſeſowego w Báſán/ doſtáło ſie przez los miáſt trzynaśćie.

7. Tákże ſynom Meráry wedle domow ich/ od pokolenia Ruben/ y od pokolenia Gád/ y od pokolenia Zábulon/ doſtáło ſie miáſt dwánaśćie.

8. [A] A tyć były miáſtá ktore ſynowie Izráelſcy loſem oddáli Lewithom z przedmieśćiámi ich/ thák iáko był Pan roſkazał przez Moizeſzá.

[A] Lewitowie ktorzy dział w ziemi Chánáneſkiey nie mieli známionuią nam ſtan prawdziwych krześćianow ktorzy żadnego mieſcá pewnego nie máią ná tym świećie/ będąc ná nim iáko gośćie á przychodniowie.

9. A przetoż od ſynow pokolenia Judá/ y od ſynow pokolenia Symeon/ oddáli ty miáſtá ktore tu ſą námieniona.

10. A przyſzedł pierwſzy dział ſynom Aáronowem z domu Káhátowego z pokolenia Lewi.

11. Y oddano im Káryáthárbe oycá Enák/ kthore ieſt Hebron ná gorze Judá z przedmieśćiámi około niego.

12. † Ale role mieśckie y wśi iego/ dáli Kálebowi ſynowi Jefonowemu w oſiádłość iego.

† Wyiſ. 15. v. 14.
1 Kron. 6. v. 56.

13. Y oddano ſynom Aaroná Káplaná miáſtho ku vćieczce mężoboycy/ Hebron y z przedmieśćiámi iego/ ták że Lobne y z przedmieśćiámi iego.

14. Jether y przedmieśćia iego/ Eſtemoá y przedmieśćia iego.

15. Holon z przedmieśćiámi iego/ y Dábir z przedmieśćiámi iego.

16. Ain z przedmieśćiámi iego/ Jetá z przedmieśćiámi iego/ y Bethſemes z przedmieśćiámi iego/ dziewięć miáſt z tego dwoygá pokolenia.

17. A z pokolenia Beniámin Gábáon y przedmieśćia ie°/ y Gábáe z przedmieśćiámi iego.

18. Anáthoth y przedmieśćia ie°/ Almon y przedmieśćia ie°/ cztery miáſtá.

19. Owa było wſzytkich miáſt Aaronowych ſynow káplanow/ trzynaśćie miáſt z przedmieśćiámi ich.

20. Ale drugiem domom ſynow Káhátowych Lewitow/ dano miáſtá ná ich dział z pokolenia Efráim.

21. A ták im dano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Sychem z przedmieśćiámi iego ná gorze Efráim/ y Gázer z przedmieśćiámi iego.

22. Cybſáim z przedmieśćiámi iego/ y Bethoron z przedmieśćiámi iego/ cztery miáſtá.

23. Tákże z pokolenia Dán/ Eltekoz przedmieśćiámi iego/ y Gábáthon z iego przedmieśćiámi.

24. Aiálon z iego przedmieśćiámi/ Gethremmon y przedmieśćia iego/ cztery miáſtá.

25. Ktemu z polowice pokolenia Mánáſſeſowego/ Tánách z przedmieśćiámi/ y Gethremmon z przedmieśćiámi iego dwie mieśćie.

26. Ty wſzytki dzieśieć miáſt y przedmieśćia ich/ oddano domom ſynow Káhátowych drugiem.

27. Kthemu ſynom Gerſonowym z pokolenia Lewi/ od polowice pokolenia Mánáſſeſowego dano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Golán w Báſán/ y przedmieśćia iego/ Boſrá y przedmieśćia iego/ dwie mieśćie.

28. Z pokolenia Izáſchár Ceſyon y przedmieśćia iego/ Dábereth y przedmieśćia iego.

29. Járámoth z przedmieśćiámi iego/ y Engánnim z przedmieśćiámi iego/ cztery miáſtá.

30. A z pokolenia Aſer/ Máſáá z przedmieśćiámi iego/ y Abdon z przedmieśćiámi iego.

31. Helkáth y przedmieśćia iego/ Rohob z przedmieśćiámi iego/ czthery miáſtá.

32. Ktemu z pokolenia Neftáli oddano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Kádes w Gálilei z przedmieśćiámi iego/ y Hámothdor z przedmieśćiámi iego/ tákże Kárthán z przedmieśćiámi iego/ trzy miáſtá.

33. Wſzytkich miáſt Gerſonithow wedle domow ich było thrzynaśćie miáſt

miaſt y z przedmieſciámi ich.

34 Potym ſynom Merary drugim
Lewithom oddáno z pokolenia Zá
bulon/ Jeknám z przedmieſciámi ie
go/ y Kárthá z przedmieſciámi iego

35 Dámná y przedmieſcia iego/ Ná
hálol y przedmieſcia iego / czthery
miáſtá.

36 Z pokolenia Ruben/ Boſor/ y
przedmieſcia iego/ Jáháſá y przed-
mieſcia iego.

37 Kedemoth y przedmieſcia iego/
Mefááth y przedmieſcia iego/ czte-
ry miáſtá.

38 Nád to z pokolenia Gád oddano
miáſto ku vcieczce mężoboycy/ Rá-
moth w Gáláád z przedmieſciámi ie
go/ y Máhánáim z przedmieſciámi
iego.

39 Heſebon y przedmieſcia iego/ y Já
zer z przedmieſciámi iego / czthery
miáſtá.

40 Owa wſzytkich miaſt ſynow Me
rary ktorzy ieſzcze byli pozoſtáli z po
kolenia Lewi / przyſzło ná ich dział
dwánaſcie miaſt.

41 A ták wſzytkich miaſt Lewitow
w poſrzodku dziedzictwá ſynow J
zráelſkich/ było czthérdzieſci y oſmi
miaſt z przedmieſciámi ich.

42 Y miáły ty wſzytki miáſtá káżde z
oſobná przedmieſcia ſwoie około ſie-
bie Owa ták około wſzytkich miaſt
onych było.

43 Oddał tedy Pan Izráelitom w-
ſzytke ziemie o ktorey przyſiągł że ia
dáć miał oycom ich / y poſiedli ia á
mieſzkáli w niey.

44 Dał im też Pan y pokoy ze wſząd
w około/ prawie thák iáko był przy-
ſiągł oycom ich/ á żadny nie był ktory
by ſie im miał oprzeć ze wſzytkich nie
przyiáciol ich / gdyż im Pan podał
wſzytki nieprzyiácioły w rece ich.

45 A niechybiło żadne ſłowo z onych
wſzytkich rzeczy ſzczeſliwych / ktore
Pan obiecał domowi Izráelſkie-
mu/ bo ſie wſzytki wypełniły.

Kapitu. 22

1.y.9. Rubenitowie/ Gádytowie/ y poło-
wicá pokolenia Mánáſseſowego puſzcze
ni ſą do ſwych oſiádłoſci. 10. Ołtarz budu
ią. 11. Z kąd ſie bárzo bráćia ich rozgniewáli
13. Grożą iem przez posły. 21. Powiedáią
przyczyny obmawiáiąc ſie. 30. Kthore oni
od nich przyieli.

1. TEdy Jozue przyzwał Rubeni-
tow Gádythow / y
połowice pokole-
nia Mánáſſeſowe.

2. Y rzekł do nich/
Wyſcie ſtrzegli wſzytkiego co wam
roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki / y
byliſcie poſłuſzni głoſowi moiemu
we wſzytkim com wam roſkazał.

3. Nie opuſcıliſcie bráciey wáſzey
przez wiele czáſow áż y do dniá tego/
áleſcie ſtrzegli pilnie roſkazania Pá
ná Bogá wáſzego.

4. A iż teraz dał Pan Bog wáſz od
poczynienie bráciey wáſzey/ iáko im
to był obiecał/ A przetoż iuż the-
raz wroććie ſie/ á idźcie do przybyt-
kow wáſzych/ y do ziemie oſiádłoſci
wáſzey/* kthora wam dał Moiżeſz
ſługá Páńſki zá Jordanem.

*w.4.Mo.32.v.33.
Wyżſzey.13.v.6.

5. Tylko ſtrzeżcie pilnie ábyſcie czy-
nili doſyć roſkazániu y zakonowi/
ktory wam roſkazał Moiżeſz ſługá
Páńſki / ábyſcie miłowáli Páná
Bogá wáſzego/ á chodzili wſzytkie-
mi drogámi iego chowáiąc roſkaza-
nia iego / á dzierżąc ſie iego ábyſcie
mu ſłużyli ze wſzythkiego ſercá wá
ſzego/ y ze wſzytkiey duſze wáſzey.

6. Y błogoſłáwił im Jozue / á odpu
ſcił ie/ y odeſzli do przybytkow ſwo-
ich.

7. Ale połowicy pokolenia Mánáſ-
ſeſowego dał był Moiżeſz oſiádłoſć
w Baſán/ á drugiey połowicy od-
dał dział z bráćia ich z te ſtrone Jor
danu ná Zachod ſłońcá/ A gdy ie od
puſzczał Jozue do domu ich/ y bło-
gosłáwił im.

8. Tedy mowił do nich tymi ſłowy/
Wrácaćie ſie z wielkiemi bogáctwy
do przybytkow wáſzych/ y z máietno
ſcia bárzo wielka/ ze srebrem / ze zło
them/ z miedźia/ z żelázem/ y z bárzo
wielem ſzat / dzielćież ſie łupem nie
przyiáćioł wáſzych z bráćia ſwoia.

9. A thákże ſie wráćáiąc odeſzli ſy
nowie Ruben/ ſynowie Gád / y po
łowicá pokolenia Mánáſſeſowe-
go od ſynow Izráelſkich z Sylo /
ktore ieſt w ziemi Chánáneyſkiey /
áby ſzli do ziemie Gáláád / do ziemie
oſiádłoſci ſwoiey/ ktora dziedzicznie
otrzymáli przez Moiżeſzá według
ſłowá Páńſkiego.

10 Przyſzli tedy ſynowie Ruben/ ſy-
nowie Gád/ y połowicá pokolenia

[a] Gáliloth iest ktore wyższey zowie Gáláád/á iest zá Jordanem ku wschodu Słońcá/á one też ziemię zá Jordanem zwano Chánáneyską/przeto iż Amoreyczyká ktory w niey pánowáł/zwano też Chánáneyczykiem/iż po szedł z oycá Chánáán.

[b] To sie działo przeto iż zakon zákazował ofiárowáć ná inszym mieyscu niż ná tym ktore Pan był obrał/o czym czytáć możesz w 5. Mo. 12. v. 5. Dla tego sie wszytko zgromádzenie zebráło w Sylo rádząc sie o koło tych ktorzy by li przestąpili to roskazánie/á iżby woy ne ruszyli przećiw nim/wedle roská zánia Páńskiego/ o iest pisano w. Jo. 13. v. 12.

Mánássesowego do [a] Gáliloth nád Jordanem ktore było w ziemi Cháná neyskiey/y zbudowáli tám w po dziw wielki Oltarz.

11. Y vsłyszeli synowie Izráelscy iż powiedano/Oto zbudowáli Rubenitowie/Gádytowie/y połowicá pokolenia Mánássesowego Oltarz przećiw ziemi Chánáneyskiey/w Gáliloth nád Jordanem/kedy prze szli synowie Izráelscy.

12. To gdy vsłyszeli Izráelczycy/[b] ze szło sie wszytko ich zgromádzenie w Sylo/áby szli walczyć przećiw nim.

13. Y posłáli synowie Izráelscy do Rubenitow/do Gádytow/y do połowice pokolenia Mánássesowego do ziemie Gáláád Fineesá syná Eleázárá Kápłaná.

14. A z niem dzieśieć Kśiążąt po iednem Kśiążęćiu z káżdego domu oycowskiego ze wszythkiego pokolenia Izráelskiego/A káżde Kśiążę z tych było przednieyszym w domoch oy cow swych w poczćie Izráelskim.

15. A ták przyszli do Rubenitow do Gádytow/y do połowice pokolenia Mánássesowego do ziemie Gáláád/y mowili z nimi tymi słowy.

16. Ták wam opowieda wszytko zgromádzenie Páńskie/Co to iest zá przestępstwo ktoremeśćie wystąpili prze ćiw Bogu Izráelskiemu? iżeśćie sie dziś odwroćili ábyśćie nie szli zá Pánem buduiąc sobie Oltarz/ábyśćie dziś byli przećiwnemi Pánu?

† 4. Mo. 25. v. 3.

17. Jeszczeż nam máło w złośći † Fegor od ktorey ieszcze nie iesteśmy y po dziśieyszy dźień oczyśćieni/choćiaż by lá pomstá w zgromádzeniu Páńskie.

18. Wyśćie sie dziś odwroćili od Páná/y iesteśćie odpornymi teraz Pánu/á iutro sie rozgniewa ná wszytko zgromádzenie Izráelskie.

19. A iesliż iest nieczysta ziemiá ośiádłośći wászey/przeidźćie do ziemie dziedzictwá Páńskiego w kthorey iest Przybytek Páński/á weźmićie ośiádłośći w pośrzodku nas/á nie bądźćie odpornymi Pánu: Nie od stháwayćieśz od nas buduiąc sobie Oltarz/oprocz Oltarzá Páná Bogá nászego.

[a] Wyjś. 7. v. 1.

20. [a] Azaż przez Achaná Syná Zárego gdy sie dopuśćił przestępstwá w rzeczy zápowiedziáney/nieprzyszedł gniew ná wszythko zgromádzenie Izráelskie? A nie on sam ie den vmárł dla złośći swoiey.

21. Tedy odpowiedźieli Rubenitowie Gádytowie/y połowicá pokolenia Mánássesowego/á mowili thák z Kśiążęty wielkośći woyská Izráelskiego.

22. Pan Bog nád Bogi/Pan Bog nád Bogi on to wie/y Izráel pozna/ieśliż sie tho stáło z vporu ábo przesthepstwá przećiw Pánu/niechay że nas niechowa dniá tego.

23. Jeśliżechmy my zbudowáli oltarz ábychmy sie odwroćili od Páná/á ieśliż ku ofiárowániu ofiar pálonych ábo śniednych/ábo ku spráwowániu ná nim ofiar spokoynych/Pan sam niechay to rozezna.

24. Jeśliżechmy nie w ten sposob á tym vmysłem vczynili ták sobie mowiąc Jutro rzeką synowie wászy synom nászym/Coż wam do Páná Bogá Izráelskiego?

25. Oto Pan miedzy wámi y miedzy námi Rubenitowie/y Gádytowie vczynił gránice Jordan/nie maćie wy działu v Páná/y thák synowie wászy przywiodą syny násze iż sie nie będą bać Páná.

26. Thedychmy rzekli/Vczyńmy ták zbuduimy oltarz nie dla pálonych/á nie dla inych ofiar.

27. Ale iżby był świádectwem miedzy námi y miedzy wámi/y miedzy potomstwy nászymi po nas/iżbychmy służyli Pánu w pálonych ofiárách nászych/w śniednych y w spokoynych/á iżby iutro nie rzekli synowie wászy synom nászym/Nie maćie wy cząstki v Páná.

28. Nád tochmy rzekli/Gdyby to było iżby ták rzekli nam ábo potomstwu nászemu nápotym/tedy my rzeczemy/Pátrzayćie ná podobieństwo Oltarzá Páńskie° ktory vczynili oycowie nászy/nie dla pálonych ofiar áni dla inych iákich/ále żeby był świádectwē miedzy námi y miedzy wámi.

29. Boże nas vchoway ábychmy mieli być przećiwnemi Pánu/á iżbych my sie dziś mieli odwroćić od Páná buduiąc sobie Oltarz dla pálonych dla śniednych/y dla spokoynych ofiar/oprocz Olthárzá Páná Bogá nászego ktory iest przed Przybytkiem iego.

30. To vsłyszawszy Finees Kápłan y Kśiążętá zgromádzenia/ktorzy z nie byli czelnieyszy z wielkośći woiská Izráelskie

zráelſkiego / co zá ſłowá były ktore mowili Rubenitowie / Gádytowie / Mánáſſeyczycy / wdźiecznie to v ſie / bie przyimowáli.

31. Tedy rzekł Finees ſyn Eleázárá Kápłaná do Rubenitow / do Gádythow / y do Mánáſſeyczykow / Dźiſiechmy doználi iż Pan ieſt wpośrzodku nas / iżeśćie ſie nie dopuśćili przeſtępſtwá thego przećiw Pánu / á teraześćie wybáwili ſyny Jzráelſkie z rąk Páńſkich.

32 A ták wroćił ſie Finees ſyn Eleázárá Kápłaná z onemi Kśiążęthy od Rubenitow / y od Gádythow z źiemie Gáláád do źiemie Chánáneyſkiey do ſynow Jzráelſkich / y opowiedźieli im te rzecz.

33 Y bárzo ſie to podobáło ſynom Jzráelſkim / á błogoſłáwili Bogá Jzráelczycy / áni mowili dáley áby mieli iść walczyć przećiwko nim / á iżby mieli poborzyć źiemie w ktorey Rubenitowie y Gádytowie mieſzkáli.

34 Przezwáli tedy Rubenithowie y Gádytowie Ołtarz on Ed ták mowiąc / świádectwem będźie miedzy námi że Pan ieſt Bogiem.

KApitu. 23.

2. Przez ſpráwy y dobrodźieyſtwá Boże okazáne Jzráelitom. 6. Nápomina ie Jozue ku prawdźiwey chwale Bożey obiecuiąc im rátunek ieſliżeby poſłuſznymi byli / á pomſtę ieſliżeby poſłuſznymi nie byli.

1. Sthało ſie po niemáłym czáſie gdy dał Pan odpoczynienie Jzráelczykom od wſzythkich nieprzyiaćioł ich okolicznych / á Jozue ſie był ſtárzał y był zeſzłym w lećiech.

2. A Że przyzwał Jozue wſzythkich Jzráelczykow / ſtárſzych ich á czelnieyſzych miedzy nimi / ſędźiow y przełożonych ich / y rzekł ku nim / Jam ſie iuż ſtárzał á zſzedłem w lećiech.

A Jozue ieſt pozoſtáwion ná przykład wſzythkiem kśiążętom / przełożonym / y goſpodárzom / áby ſie vczyli / iáko vczyć máią poddánych ſwych czáſu káżdego / á zwłaſzczá gdy ſie z nimi rozſtháwáią / ták przez śmierć iáko y ktorem inſzem obyczáiem.

3. A wyśćie widźieli wſzytko tho co czynił Pan Bog wáſz wſzytkim tym narodom przed wámi / że Pan Bog wáſz walczył zá was.

4. Obáczćież / rozdźieliłem wam loſem ty pozoſtáłe narody w dźiedźictwo miedzy pokolenia wáſze / y thy wſzytki narody ktorem wytráćił od Jordanu / áż do Morzá wielkiego od Zachodu słońcá.

5. A Pan Bog wáſz ſam ie on wypedźi przed wámi / á wypłoszy ie od obliczności wáſzey / y pośiedźiećie dźiedźicznie źiemię ich / thák iáko wam tho powiedźiał Pan Bog wáſz.

6. Bądźćież tedy ſercá dobrego áby ſćie ſtrzegli á czynili doſyć themu co nápiſano ieſth w Kśięgách zakonu Moiżeſzowego / ábyśćie nie odſtępowáli od niego áni ná prawo áni ná lewo.

7. Nie mieſzáyćiż ſie miedzy ty narody ktore zoſtáły z wámi / áni wſpominayćie imieniá Bogow ich / nie przyśięgayćież przez nie / áni im ſłużćie / áni ſie kłániaycie przed nimi.

8. Ale ſie dzierżćie Páná Bogá wáſzego / iákośćie to czynili áż y do dniá tego.

9. Dla tegoć wypędźił ty ták wielkie y mocne narody przed wámi / á żaden ſie przed wámi nie mogł oprzeć áż y do dniá tego.

10 Jeden mąż z was gonił ich tyśiąc / ábowiem Pan Bog wáſz ieſt ktory walczy zá wámi iáko to wam obiecał.

11. B A przethoż przeſtrzegayćie ſie z pilnośćią ábyśćie miłowáli Páná Bogá wáſzego.

B W żydowſkiem ſtoi przeſtrzegayćie duſz wáſzych.

12. Bo ieſliż ſie odwroćićie / á przyſtániećie do tych pozoſtáłych narodow ktore ſą z wámi / y C ſpowinowáćićie ſie z niemi / á będźiećie ſie mieſzáć z nimi á oni też z wámi.

C Mamy ſie ſtrzedz małżeńſtwá z niewiernymi.

13. Terázże iuż wiedzćie żeć pothym Pan Bog wáſz nie wypędźi wſzytkich tych narodow przed wámi / ale będą ná was ſidłem / záwádą / y biczem bokom wáſzym / á żądłámi w oczoch wáſzych / áż poginiećie z tey przewyborney źiemie / ktora wam dał Pan Bog wáſz.

14 A ták oto ia dźiś iuż tám D idę / do kąd y wſzyſcy inſzy ludźie / vznayćież tedy że wſzytkiego ſercá wáſzego / y ze wſzytkiey duſze wáſzey / żeć nie vchybiło by iedno ſłowo ze wſzythkich onych wybornych słow / ktore mowił o was Pan Bog wáſz / wſzythkić ſie nád wámi wypełniły / á żadna rzecz z nich nie ieſt opuſzczoná.

D To ieſt Vmrę iáko y inſzem ludźiom zámierzono ieſt.

A prze-

15. A przetoż iáko sie nád wámi wypełniły wszytki dobre obietnice ktore Pan Bog wász przyrzekł wam/ ták záśię przywiedźie Pan ná was wszytko złe/ aż was wytráci z źiemie tey wyborney ktora wam dał Pan Bog wász.

16. A ták gdy przestąpićie przymierze Páná Bogá wászego ktore wam roskazał/ á odstąpiwszy od niego bedźiećie służyć Bogom cudzym/ y bedźiećie sie kłániáć przed nimi/ rospali sie popędliwość Páńska przećiwko wam/ y zginiećie sprzątkiem z tey przewyborney źiemie ktora wam był dał.

KApit. 24.

1. Jozue krociuchno wylicza dobrodźieystwá Boże przećiw ludowi iego. 14. Nápomina gi áby sie bał Páná. 16. Lud mu obiecuie posłuszeństhwo. 25. Czyni przymierze miedzy Pánem y miedzy ludem. 29. Smierć Jozuego. 33. Y Eleázárá.

1. ZGhedy zebrał Jozue wszytki pokolenia Izráelskie w Sychem/ y wezwał stárszych z Izráelá/ y co czelnieyszych miedzy niemi/ sędźiow y przełożonych/ á stáneli przed Bogiem.

2. Y rzekł Jozue ku wszytkiemu ludowi/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ * [A] Zá Rzeką mieszkáli oycowie wászy od dawnych czásow/ iáko Táre oćiec Abráhámow y Náchorow/ y służyli bogom cudzym.

* w 1. Mo. 11. v. 27.
[A] Tá rzeká iest Eufrátes.

3. Y wźiąłem Abráhámá oycá wászego z oney kráiny ktora byłá zá rzeką/ y prowádźiłem go przez wszytke źiemie Chánáneyską/ rozmnożyłem potomstwo iego/ † á dałem mu Izááká.

† w 1. Mo. 21. v. 2.

4. // Dałem też Izáákowi Jakobá/ y Ezau/ ♀ A podałem Ezauowi gorę Seir áby ia opánował/ * Ale Jákob y synowie iego zászli do Egiptu.

// w 1. Mo. 25. v. 25. y. 26.
♀ w 1. Mo. 36. v. 8.
* w 1. Mo. 46. v. 6.

5. † Y posłałem Moizeszá y Aaroná/ á trápiłem Egipt/ á gdym to vczynił w pośrzod niego/ potymem was wywiodł.

† w 2. Mo. 3. v. 10.

6. // Y wywiodłem oyce wásze z Egiptu/ á przyszliśćie aż do Morzá/ ♀ y gonili Egipthcyánie oyce wásze z wozmi/ y z ieźdnemi áż do Morzá czerwonego.

// w 2. Mo. 12. v. 37.
♀ w 2. Mo. 14. v. 9.

7. Tedy wołáli do Páná/ á on położył ćiemnośći miedzy wámi y Egiptcyány/ y przywiodł ná nie Morze/ á ogárnęło ie/ I widźiáły to oczy wásze com czynił w Egiptćie/ y mieszkáliśćie ná puszczy przez długi czás.

8. Potymem was przywiodł do źiemie Amoreyczykow * mieszkáiących zá Jordanem/ y walczyli przećiwko wam/ álem ia ie podał w rece wásze/ y posiedliśćie źiemię ich/ á iam ie wygłádźił przed wámi.

* w 4. Mo. 21. v. 24.

9. † Powstał też Bálák syn Seforow Krol Moábski áby walczył z Izráelem/ á posławszy wezwał Báláámá syná Beorowe° áby wam złorzeczył

† w 4. Mo. 22. v. 5.

10. Y niechćiałem słucháć Báláámá/ álem wam błogosłáwił/ y wybáwiłem was z rąk iego.

11. Przepráwiliśćie sie pothym przez Jordan/ á przyszliśćie do Jerychá/ // y walczyli przećiwko wam mężowie z Jerychá/ Amoreyczyk/ Ferezeyczyk/ Chánáneyczyk/ Heteyczyk/ Gergezeyczyk/ Heweyczyk/ y Jebuzeyczyk/ álem ie podał w rece wásze.

// Wyżś. 6. v. 1. y. 11. v. 3.

12. ♀ Y posłałem przed wámi śierszenie ktorzy ie wypędźili przed wámi/ y dwu Krolow Amoreyskich/ nie mieczem áni łukiem wászem.

♀ w 5. Mo. 7. v. 20. Wyżś. 11. v. 20.

13. Y dałem wam źiemię okolo ktoreyśćie nie robili/ y miástá ktorycheśćie nie budowáli/ w ktorych mieszkaćie/ á winnice y oliw ktorycheśćie nie sáttzepili pożywaćie.

14. A thák teraz boyćie sie Páná/ á służćie mu w doskonáłośći y w prawdźie/ odrzuććież Bogi ktorym służyli oycowie wászy zá [B] Rzeką y w Egiptćie/ á służćie Pánu.

[B] Tho iest Mezopotámi yey.

15. A iesliż sie wam zda zá przykre służyć Pánu/ obierzćież sobie dźiś komubyśćie służyli/ choćiaż Bogi ktorem służyli oycowie wászy oni co byli zá Rzeką/ choćiaż bogi Amoreyskie w ktorych źiemi mieszkaćie/ álec ia y z domem swym bede służył Pánu.

16. Ktoremu odpowiedźiał lud mowiac/ Nie dayże nam Boże ábychmy mieli odsthąpić Páná/ á służyć bogom cudzym.

17. Abowiem Pan Bog nász sámci iest ktory nas wywiodł y oyce násze z źiemie Egiptskiey/ á z domu niewoley/ á ktory czynił ty ták wielkie cudá przed oczymá ná szymi/ y strzegł nas we wszytkiey drodze ktorachmy szli/ y miedzy wszythkimi narody przez ktorechmy przeszli.

18. Pánći wypedźił wszytki narody przed námi/ á zwłaszcza Amoreyczyká mieszkáiacego w ziemi/ á ták my bedźiem służyć Pánu/ bo on sam iest Bog nász.

19. Tedy rzekł Jozue do ludu/ [C] Nie możećie wy służyć Pánu / bo Bog iest swiety/ Bog zápálczywy iest/ á nie przepuśći złośćiam wászym áni grzechom wászym.

[C] To nie dla tego mowi/ áby ie od pá na odwieść miał/ ále żeby ie tym wie cey vtwierdźił prze kłádáiąc im niebe spieczeństwo / kto re nád niemi záwi sneto/ iesliżeby nie czynili dosyć po winnośći swoiey.

20. Jesliż opuśćićie Páná á bedźiećie służyć bogu cudzemu / oborzy sie ná was/ á bedźie wam zle czynił/ y zniszczy was choć wam przed thym dobrze czynił.

21. Ná tho lud odpowiedźiał iemu/ Nie bedźie ták ále owszem bedźiemy służyć Pánu.

22. Tedy rzekł Jozue do ludu/ Sámi przećiw sobie bedźiećie świádki/ iześćie sobie obráli Páná ábyśćie służyli iemu/ á oni rzekli/ Jesthechmy świádki.

23. Terazże iuż odrzuććie bogi [D] cudze ktorzy są w posrzodku was / á nákłońćie serce swe ku Pánu Bogu Izráelskiemu.

[D] To iest ony ktoreśćie wźieli z miast dobytych/ ábo ktoreśćie z sobą z Egiptu przywieźli.

24. Ktoremu odpowiedźiał lud/ Pánu Bogu nászemu służyć bedźiemy/ á głosowi iego posłuszni być chcemy

25. A ták Jozue dniá onego vczynił przymierze z ludem / y przełożył im roskazánie y sąd w Sychem.

26. Y nápisał Jozue słowá ty w kśiegi Zakonu Bożego/ wźiął też kámień wielki á postáwił gi pod debem/ ktory był [E] ná mieyscu swiethem Páńskiem.

[E] To iest/ ná mieśćcu ná ktorem stałá Skrzyniá Páńska ktore miesce było poświecone bytnośćią Skrzynie / á dla tegoż ie zowie mieścem świetem.

27. Tedy rzekł Jozue do wszytkiego ludu/ Oto kámień then bedźie nam świádectwem/ ábowiem on słyszał wszytki słowá Páńskie ktore mowił z námi/ y bedźie przećiwko wam świádectwem/ byśćie snadź nie skłámáli przećiw Pánu Bogu wászemu.

28. Zátym Jozue rospuśćił lud/ káżdego do dźiedźictwá swego.

29. To gdy sie stáło/ vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński we sthu y w dźieśiaći lat.

30. Y pogrzebli go ná gránicy dźiedźictwá iego w Thámnáth Sare/ ktore iest ná gorze Efráim ku Połnocy gory Gáás.

31. Y służył Izráel Pánu po wszytki czásy zá Jozuego/ y po wszytki czásy stárszych kthorzy długo żyli po Jozuem/ á ktorzy wiedźieli o wszytkich sprawách Páńskich ktore czynił Izráelczykom.

32. [♀] Tedy kośći Jozefowe ktore byli przynieśli synowie Izráelscy z Egiptu pogrzebli w Sychem / ná stronie polá kthore kupił Jakob * od synow Hemorá oycá Sychem zá stho srebrnikow/ y były v synow Jozefowych w ich ośiádłośći.

[♀] w.1.Mo.50.v.25. W.2.Mo.13.v.19.

* w.1.Mo.33.v.19.

33. Vmárł też y Eleázár syn Aaronow/ y pogrzebli go w Gábááth Fineesá syná iego / ktore mu było dano ná gorze Efráim.



Księgi Sędziow.

Argument.

PO śmierći Jozuego áż do czásow Saulá Królá pierwszego rzecz pospolita Izráelska byłá przez niemáły czás spráwowána przez niektore męże/ obráne nie z ktorego pewnego pokolenia ábo domu/ ále dziś z iednego á iutro z drugiego. A tychći nie obierano pospolitym obyczáiem/ ále byli pobudzáni y podáni od Bogá według iego vpodobánia/ áiáko baczył być rzecz potrzebna ku rządowi ludu onego. Ty przełożone ábo spráwce zwano Sędźmi/ ábowiem byli postánowieni ku czynieniu Sądu y rozkazánia Páńskiego/ ktory ie dla thego obdárzał duchem swoim/ duchem mądrości y mocy. Był thez vrząd ich spráwowáć lud w kárności podług zakonu/ záchowywáiąc gi w prawdźiwey wierze/ y w prawdźiwey chwale Bożey/ bronić go od nieprzyiaćioł/ czyniąc káżdemu spráwiedliwość według tego iáko w zakonie iest nápisano.

Kapitu. I.

1. Judás obran zá Hetmáná/ bierze k sobie Symeoná. 4. Poráźił Chánáneyczyká. 8. Pobrał miástá iego. 28. Stał sie hołdownikiem Izráelskim. 35. Tákże też y Amoreyczyk.

1\. 

Sthało sie po śmierći Jozue° iż [A] pytáli Izráelczycy Páná mowiąc/ Ktoż poydźie z nas przodkiem przećiw Chánáneyczykowi áby walczył z nim?

2\. Tedy rzekł Pan/ [B] Judá poydźie/ gdyżem ia oto dał ziemię w ręce ie°.

3\. Y rzekł Judá do Symeoná brátha swego/ Podź ze mną do mego działu/ á będźiemy walczyć przećiw Chánáneyczykowi/ wszák ia też do działu twego poydę z tobą/ Tedy z nim szedł Symeon.

4\. Ciągnął tedy Judá/ á podał Pan w ręce ich Chánáneyczyká y Ferezeyczyká/ y poráźili z nich w Bezek dźieśięć tyśięcy mężow.

5\. Náleźli thez Adonibezeká w Bezek/ y walczyli przećiwko niemu/ á poráźili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká.

6\. Ale Adonibezek vćiekł/ ktorego oni gonili/ á vłápiwszy gi vćięli pálce wielkie v rąk y v nog iego.

7\. Tedy rzekł Adonibezek/ Siedmdźieśiąt Krolow z vćiethymi pálcy wielkiemi v rąk y v nog ich zbieráli odrobiny pod stołem moim/ á to com im czynił/ tymże mi też Bog oddał/ Y przywiedli go do Jeruzálem/ y thám że vmárł.

8\. Walczyli też synowie Judá przećiwko Jeruzálem/ y wźięli ie/ y wysiekli ie mieczem/ y miásto spalili.

9\. Potym ćiągnęli synowie Judá áby walczyli przećiw Chánáneyczykowi mieszkáiącemu ná gorách y w polách ku Południu.

10\. [C] A ćiągnął Judá do Chánáneyczyká ktory mieszkał w Hebron/ ktore przed tym zwano* Káryáth árbe/ y zámordował Sesái/ Ahimáná/ y Tholmái.

11\. Z támthąd ćiągnął do mieszkáiących w Dábir/ á imię Dábir było przed tym Káryáthsefer.

12\. Rzekł thedy Káleb/ Ktoby dobył Káryáthsefer/ á wziąłby ie/ tedy mu dam Achsę corkę swą zá żonę.

13\. Y wźiął ie Othoniel syn Cenezá młodszego brátha Kálebowego/ á dał mu Achsę corkę swą zá żonę.

14\. A gdy szłá/ náprawiłá go áby pro

[A] To iest przez nawyższego Káptaná. O thym pytániu Bogá pátrzay w. 2. Mo. kędy pisze iż Bog odpowiedał z pośrzod Cherubinow z onego wieká vbłagánia.

[B] Tho iest pokolenie Judá/ á toż rozumie y o pokoleniu Symeonowym

[C] Tá Historya nápisána iest w księgách Jozuego. w. 14. y w. 15. Ká. A wszákoż to co tám nápisano/ nie stáło sie było zá czásow iego/ ále iż iest wzminká o Kálebie/ tedy sie thez z trefunku przypomniáło zwyćięstwo ktore tu iest nápisáne.

* Jozue. 15. v. 14.

sil v oycá iey polá/ Tedy zsiádłá z osłá/ á rzekł do niey Káleb/ Czegoż chcesz?

15. A oná rzekłá/ Day mi iákie błogosłáwieństwo/ boś mi dał ziemię suchą/ dayże mi też y źrzodłá wod/ Y dał iey Káleb źrzodłá wyższe y dolne.

16. Synowie thesz [D] Ceni świekrá Moizeszowego/ wyszli z miásthá [E] Palm z syny Iudá ná pusczą Iudá ktora iest ku Południu od Arád/ y przyszedszy mieszkáli z ludem.

17. Y ciągnął Iudá z Symeonem brátem swem/ á poráżili Chánáneyczyká mieszkáiącego w Sefát/ á zborzywszy ie/ názwáli imię miásthá Hormá.

18. Wziął też Iudá Gázę z gránicámi iego/ y Askálon z gránicámi iego y Akkáron z gránicámi iego.

19. Y był Pan z Iudą/ á posiadł óny gory/ bo nie mogł wypędzić mieszkáiących w dolinie [F] kthorzy mieli wozy żelázne.

20 A ták oddano Kálebowi Hebron † iáko był roskazał Moizesz/ skąd on wygnał trzech synow Enákowych.

21. Thákże synowie Beniámin nie wygnáli Iebuzeyczyká mieszkáiącego w Ieruzálem/ á dla tegoż mieszkał tám Iebuzeyczyk z syny Beniámin áż y do tego czásu.

22 Ci też ktorzy byli z domu Iozefowego ćiągnęli ku Bethel/ y był Pan z nimi.

23 A posłáło szpiegi pokolenie Iozefowe do Bethel/ ktore przed thym zwano Luzá.

24 Y vyzreli szpiegowie człowieká wychodzącego z miástá á rzekli k niemu/ Prosimy vkáż nam przystęp do miástá/ á vczyniemy nád tobą miłosierdzie.

25 Ktory im vkazał przystęp ku miástu/ y wysiekli ie mieczem/ á człowieká onego ze wszythkim domem iego puśćił wolno.

26 A ták człowiek on szedł do ziemie Heteyczykow/ y zbudował miásto/ á wezwał imię iego Luzá/ ktore iesz cze y dziś ták zową.

27 Mánásses też nie wypędził mieszczan z Bethseán y z miásteczek iego/ áni z Tánách y z miásteczek iego/ áni mieszczan z Dor y z miásteczek iego/ áni mieszczan z Iebláám y z miásteczek iego/ tákże y mieszczan z Mágeddo y z miásteczek iego/ y mieszkał przedsie Chánáneyczyk w oney ziemi

28 Gdy sie potym zmacniał Izráel/ vczynił Chánáneyczyká hołdowni kiem/ lecz go iednák nie wypędził.

29 Thákżeć y Efráim nie wypędził Chánáneyczyká mieszkáiącego w Gazer/ á przetoż tám mieszkał Chánáneyczyk.

30 Zábulon thesz nie wypędził mieszkáiących w Cetron/ y mieszkáiących w Náhálol/ á dla thegoż mieszkał Chánáneyczyk w posrzodku nich/ będąc hołdownikiem ich.

31. Aser też nie wypędził mieszkáiących w Acho y mieszkáiących w Sydon/ y w Aháláb/ w Achsyb/ w Helbá/ w Afek/ y w Rohob.

32 Y mieszkał Aser w posrzodku Chánáneyczyká mieszkáiącego w ziemi/ á nie wypędził go.

33 Neftáli też nie wypędził mieszczánow z Bethsemes/ y miesczánow w Bethánáth/ y mieszkał miedzy Chánáneyczyki mieszkáiącemi w ziemi/ ále mieszczánie Bethsemes y Bethánáth/ byli hołdowniki iego.

34 Y wegnáli Amoreyczycy syny Dán ná gorę/ ták iż im nie dopuśćili zeydź ná doł.

35 A mieszkał Amoreyczyk ná gorze Hares w Aiálon/ y w Sálebim/ Y zmocnił sie dom Iozefow/ y byli ich hołdowniki.

36 A byłá gránicá Amoreyczykowá od pagorku niedźwiadkow/ od skáły/ y wyższey.

Kapitu .2.

1. Anioł fuka Izráelczyki iż przymierze wzięli z pogány. 8. Smierć y pogrzeb Iozuego. 11. Lud sie iął bałwochwálsthwá. 14. Pan rozgniewawszy sie karze gi. 16. Postánawia im Sędźie.

1. Przyszedł Anioł Páński z Gálgál do Bochim mowiąc/ Wywiodłem was z Egiptu/ y w wiodłem was do ziemie kthorąm poprzysiągł oycom wászym/ y mowiłem/ Nie wzrusze przymierza mego z wámi ná wieki.

2. Iedno wy nie wchodźćie w przymierze z mieszkáiącymi w ziemi tey/ owszem ołtarze ich poobaláyćie/ Ale śćie wy nie słuchali głosu moiego/ Przeczżeśćie wżdy to vczynili?

A tákem

[D] Then był on Ietro ktore też zwano Ráguel y Ceni.
[E] To iest Ierycho.

[F] Tá przyczyná záwisnełá od drugiei kthora iest przednieysza/ tho iest/ iż im był Pan opowiedział że nie záráżem mieli wypędzić Chánáneyczyká áby ziemiá nie opustoszáłá/ á iżby sie nie rozmnożyły źwierzethá dźikie/ Iáko o tym nápisáno w 5. Moi. A tá źći iest przyczyná przecz Beniámin nie wypędził Iebuzeyczyká.
† w 4. Mo. 14. v. 24 Iozu. 14. v. 13. y. 15. v. 14.

3. A tákem rzekł/ Nie wypędzę ich od oblicznośći wászey/ ále będą wam iáko żądłá/ á bogowie ich będą wam iáko [A] sidło.

4. Gdy tedy Anioł Páńſki ty słowá mowił do wszytkich synow Izráel/ſkich/ tedy lud płákał wielkiem głoſem.

5. Y dáli imie mieyscu onemu [B] Bochim/ y támże Pánu ofiáry czynili.

6. *A rospuśćił był Jozue lud/ y rozeszli sie synowie Izráelscy káżdy do dźiedźictwá swego/ áby pośiedli ziemię.

7. Tedy lud służył Pánu po wszytki dni poki żyw był Jozue/ y po wszytek czás stárszych kthorzy dłużey żyli po śmierći Jozue[C]/ á ktorzy widźieli ony wszytki zacne spráwy Páńſkie/ ktore czynił nád Izráelem.

8. A ták vmárł Jozue syn Nunow sługá Páńſki/ będąc we ſtu y w dźieśiąći lat.

9. Y pogrzebli go ná gránicy dźiedźictwá iego w Thámnáth Hares ná gorze Efráim/ od Pułnocy gory Gáás.

10. Y on też wszytek narod przyłączon iest do oycow swoich/ [C] á potym po nich nástał inszy narod/ kthory nie znał Páná/ áni spraw ktore czynił nád Izráelem.

11. Y czynili synowie Izráelscy złość przed oczymá Páńſkimi/ á służyli [D] Báálom.

12. I opuśćili Páná Bogá oycow swoich/ kthory ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ á szli zá bogi cudzymi/ ktorzy byli z bogow onych narodow okolicznych/ y kłániáli sie im/ á obruszyli Páná.

13. Opuśćili Páná/ á służyli Báálowi/ y [E] Astárothowi.

14. A ták Pan rozgniewał sie w popędliwośći swey przećiw Izráelitom/ y podał ie w rece łupieżcom ktorzy ie łupili/ á [F] záprzedał ie w rece nieprzyiaćioł ich okolicznych/ ták iż sie dáley oprzeć niemogli nieprzyiaćiołom swoim.

15. Gdźie sie iednokolwiek ruszyli/ thedy reká Páńſka byłá przećiwko nim ku złemu/ iáko powiedźiał Pan á iáko im záprzysiągł/ y tákże ćiężko śćiámi srodze byli vtrapieni.

16. Potym Pan wzbudźił Sedźie ktorzy ie wyrywáli z rąk łupieżcow ich.

17. Ale oni áni Sedźiow swych nie słucháli/ owszem sie cudzołożyli z bogi cudzymi/ kłániáiąc sie im/ y vstąpili prędko z drogi ktorą szli oycowie ich/ ktorzy byli posłuszni roskazániu Páńſkiemu/ y nie czynili ták iáko oni.

18. A ták gdy im Pan wzbudźił Sedźie/ tedy Pan był przy Sedźiem/ á wybáwiał ie z rąk nieprzyiaćioł ich po wszytki dni żywotá onego Sedźiego/ ábowiem było Pánu żal płáczu [G] ich przed tymi ktorzy ie śćiskáli y trapili.

19. Wszákoż po śmierći Sedźiego zá sie sie odwrácáli y psowáli więcey niż oycowie ich/ chodząc zá bogi cudzymi á służąc im y kłániáiąc sie im/ y nic nieopuszczáli z spraw ich/ y z drogi ich vporney.

20. A dla thegoż wzruszyłá sie popędliwość Páńſka przećiw Izráelowi y rzekł/ Przeto że przestąpił ten narod przymierze moie o ktore roskazałem oycom ich/ á niechćieli być posłuszni głosowi moiemu.

21. Tedy ia też po tym nie wypędze żadnego przed nimi z tych narodow/ ktore pozostáwił Jozue kiedy vmárł

22. Abych przez nie [H] pokuszał Izráelczyki będąli strzedz drogi Páńſkiey chodząc po niey/ iáko iey strzegli oycowie ich/ czyli nie.

23. A ták zostáwił Pan narody ony nie wypadzáiąc ich zárázem/ áni ich podał w rece Jozuemu.

[A] To iest nieszczęśćiem wászem.

[B] Tho iest mieśce płáczących.

* Jozu. 24. v. 28.

[C] Abowiem Jozue y stárszy ktorzy po nim żyli z wielką sie pilnośćią otho stáráli/ áby Izráelczyki vczyli y záwśćiągáli w porządku száfowánie słowá Bożé[go]/ A owszem ie przynucáli/ áby powinną cześć czynili Bogu/ Ale gdy ći vmárli/ tedy vpádło száfowánie słowá Páńſkiego/ A ták sie też oni odwroćili od prawdźiwei chwały Bożey.

[D] To mamy rozumieć o bałwanie ktorego chwalili Bábilończycy/ tho iest Bele syná Nemrotowego/ á oycá Ninusowego/ kthoremu był Ninus zbudował kośćioł w Bábilonie/ á chwały Boſkie pod tym imieniem Jowiszá Bele sprawowáli iemu/ z kąd pothym przyszło to pospolićie iż wszytki bałwany zwano Báál.

[E] Astároth był bałwan ná ksztalt owce spráwiony.

[F] To iest Podał A vżywa tego słowá w ten sposob/ iż ie był przed tym wybáwił iákoby ie był wykupił z niewolstwá w ktorym byli.

[G] Abowiem byli náuczáni słowem Bożem/ poki byli żywi śedźiowie ich/ ktorzy byli od Páná postánowieni/ A przetoż grzechy swe vznawáiąc náwrácáli sie ku Pánu y zá to płákáli.

[H] Tu Pokuszenie mamy rozumieć/ Doświadszenie/ ábowiem Pan nie kuśi nas iedno dla nas sámych/ y dla pożytku násze[go]/ ábychmy sie ták obaczyli/ á ctworzyli oczy swe/ poznawáiąc násze przyrodzenie/ iákoż nam tego iest potrzebá/ A ták pokuszenie páńſkie iest náuką násza.

Kapitu. 3.

1. Narodowie pozostáwieni w Chánáneyſkiey ziemi ku doświádczeniu Izráelitow. 6. Ktorzy Biorą z nimi przymierze. 7. y. 12. Dopuszczáią sie bałwochwalstwá. 8. y. 12. Zá co iesth pothym lud karan. 9. Wybáwion przez Sedźie/ przez Otoniela. 15. Przez Ahodá. 31. Y przez Sámgárá.



1. Tyć są narody ktore pozosthá/wił Pan áby przez nie pokuszał Izráelczykow wszythkich/ ktorzy nie wiedźieli o onych walkách Chánáneyſkich.

2. Aby o thym wiedźieli narodowie synow Izráelſkich/ á przyuczáli sie walkam/ [A] ktorych przed thym oni nie ználi.

3. Pięćioro Kśiążąt Filistyńſkich/ y wszythki Chánáneyczyki/ Sydonczyki y Heweyczyki mieszkáiące ná

[A] Abowiem zá czásu Jozuego sam Bog zá nie walczył.

gorze Libanie/ od gory Báálhermon áż do sámego Hemáth.

4\. Cić tedy byli przez ktore doświádszał Izráelczykow/ áby sie dowiedział ieśliżby byli posłuszni roskázániu Páńskiemu kthore roskazał oycom ich przez Moiżeszá.

5\. A ták synowie Izráelscy mieszkáli w pośrzod Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amoreyczykow/ Fereżeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebuzeyczykow.

6\. Y bráli sobie corki ich zá żony/ á corki swe dawáli synom ich/ á służyli bogom ich.

7\. A przetoż synowie Izráelscy czynili złość przed Panem zápomniawszy Páná Bogá swego/ á służac Báálom/ y świeconym gáiom.

8\. Tedy sie Pan rozgniewał w popedliwości swoiey przeciw Izráelitom/ y podał ie w rece Chusánrásáthâim Królá Mezopotámiey/ á służyli mu synowie Izráelscy przez osm lat.

9\. [B] Potym záwołáli synowie Izráelscy do Páná/ á wzbudził im Pan wybáwićielá Othonielá syná Cenezá/ młodszego brátá Kálebowego ktory ie wybáwił.

[B] Tu mamy báczyć iáki pożytek iest synom Bożem być w przesládowániu/ á iákie záśie niebespieczeństwo żyć w szcześciu.

10\. Y był nád nim duch Páński/ á sądził Izráelá/ á gdy sie ruszył ná woyne/ podał mu Pan w rece iego Chusánrásátáim Królá Mezopotámiey/ á zmocnił sie nád nim.

11\. A ták ziemiá byłá w pokoiu przez czterdzieści lath/ áż vmárł Othoniel syn Cenezow.

12\. [C] Potym synowie Izráelscy czynili złość przed Pánem/ y zmocnił Pan Eglona Królá Moábskie° przeciw Izráelitom/ przeto iż przed Pánem dopuścili sie złości.

[C] To iest gdy przestáło opowiedánie słowá Bożego/ w kthorym byli ćwiczeni zá żywotá Othonielowego.

13\. Ten ku sobie zebrawszy Ammonity y Amálechity/ ruszył sie y poráżił Izráelczyki á wziął miásto Palm.

14\. Służyli tedy synowie Izráelscy Eglonowi Krolowi Moábskiemu ośmnaście lat.

15\. Potym wołáli Izráelczycy do Páná/ y wzbudził im Pan wybáwićielá Aodá syná Gerá/ syná Jemini/ meżá ktory miał [D] práwa reke skurczona/ y posłáli Izráelitowie przezeń dáry Eglonowi Krolowi Moábskiemu.

[D] To iest ktory lewa reka wszythko spráwował miásto práwey/ ktore my zowiemy mańczástymi.

16\. A vczynił sobie Aod kordek po obu sthron ostry wzdłuż ná łokćiu/ y przypásał go pod szátámi swemi do práwey biodry.

17\. Y thák przyniosł dar Eglonowi Krolowi Moábskiemu/ kthory był człowiek bárzo otyły.

18\. A gdy iuż oddał dáry/ wyszedł z ludzmi ktorzy ie z nim przynieśli.

19\. A wroćiwszy sie sam od gor kámiennych ktore były w Gálgál rzekł/ O Krolu mam z toba nieco potáiemnie mowić/ Ktoremu on odpowiedział/ Milcz teraz: Wszyscy tedy ktorzy stali przed nim wyszli od niego.

20\. Y wszedszy Aod do niego á on sam siedział w gmáchu letniem rzekł kniemu/ Mam do ćiebie roskazánie Boże/ Tedy powstał z stolice swoiey.

21\. Potym Aod lewa reka swa wyiał kordek od práwey biodry swey/ á przebił brzuch iego.

22\. Ták iż y rekoieść wpádła zá żelázem/ á záwárło sie sádło około żelázá/ że też nie mogł wytárgnać kordká z brzuchá iego/ [E] áż sie y gnoy rzućił.

[E] Pan Bog w thym przykłádźie chćiał vkázáć iáki iest koniec tych ktorzy sie z ludem iego nie przysthoynie obchodzą.

23\. Wyszedł potym Aod przez sale z gmáchu/ á zámknał drzwi zá soba/ y záwárł zamkiem.

24\. Gdy tedy wyszedł przyszli sludzy iego/ á widzac iż drzwi zámknione były rzekli/ [F] Záiste sobie Krol czyni wczas w gmáchu letniem.

[F] W żydowskiem stoi/ Zákrywa sobie nogi/ ktoremi słowy rzecz sprosna rozumieia/ to iest wyproznienie brzuchá.

25\. A gdy czekáli długo áż ich wstyd było/ á on drzwi gmáchu nie otwirał/ tedy wziawszy klucz otworzyli ie/ á oto Pan ich leżał ná ziemi vmárły.

26\. A do thad Aod vćiekł gdy sie oni dłużey bawili/ á minawszy gory kámienne/ vszedł do Seiráth.

27\. Pothym gdy do swych przyszedł/ zátrabił w trabe ná gorze Efráim/ y zćiagneli z nim Izráelczycy z gory/ á on przed nimi.

28\. Y rzekł do nich/ Podźćie zá mna/ ábowiem Pan nieprzyiaćioły wásze Moábity podał w rece wásze/ A ták szedszy zá nim osádzili brod Jordanu ku Moábithom/ y niedopuśćili sie przepráwić żadnemu.

29\. Ná ten czás pobili Moábitow około dźieśiaći thyśiecy ludźi/ wszytki vrodziwe y waleczne meże/ ták iż żaden nie vszedł.

30\. Y podbili sobie dniá onego Izráelczycy pod moc Moábity/ á byłá ziemiá w pokoiu przez osmdzieśiath lat.

Deborá y Bárák.

31\. Po nim był Sámgár syn Anáthow kthory poráźił z Filistynow sześć set mężow[G] stykiem wolowym/ y wybáwił też Izráelczyki.

[G] To iest iż Sámgár z kilkiem oraczow kthorzy nie mieli żadney broni/ iedno naczynie płużne/ pomordowáli ony ktorzy byli zbroyni.

KApitu. 4.

1\. Izráel dla swégo báłwochwálstwá poddan iest w moc Jábinowi. 4. Y wybáwion iest przez Deborę. 6. y. 14. Y Báráká. 17. Sysárá zábit przez Jáele żonę Heberowę.

1\. WOtym synowie Izráelscy przedśię czynili złość przed Pánem po śmierći Aodowey.

2\. * Y podał ie Pan w ręce Jábiná Krolá Chánáneyskiego ktory pánował w Hásor/ y miał Hetmáná nád woyskię swym Sysárę/ ktory mieszkał w Hároseth pogáńskim.

* Sámuel. 12. v. 9.

3\. Tedy záwołáli synowie Izráelscy do Páná/ ábowiem miał dziewięć set wozow żeláznych/ y srodze vćiskał Izráelity przez dwádźieśćiá lat.

4\. Czásu onego Deborá niewiástá prorokini żoná Láppidothowa [A] sądźiłá Izráelczyki.

[A] Vstáwá Boża nie dopuszcza áby niewiástha miáłá być głową mężowi/ A wszákoż thá niewiástá iest głową ludu Bożego/ a tho zá osobliwą spráwą áby sie vczył ten lud/ iż nie ludzkiemi siłámi z wyćięsthwo otrzymał/ iedno thylko sámą mocą Bożą/ ktory przez rzeczy mdłe porłacza rzeczy mocne.

5\. Ktora Deborá mieszkáłá pod pálmą miedzy Rámą y Bethel ná gorze Efráim/ á do niey sie schadzáli synowie Izráelscy na [B] sąd.

[B] Aby sie vczyli iákoby sie spráwowáć mieli.

6\. Thedy posłáłá á wezwáłá k sobie Báráká syná Abinoemowego z Cedes Neftáli mowiąc k niemu/ Izali ć nie roskazał Pan Bog Izráelski iść y zbieráć ludu ná gorę Thabor/ á iżbyś z sobą wźiął dźieśięć thyśięcy mężow z synow Neftháli y z synow Zábulon.

7\. Y [C] przywiodę do ćiebie ku rzece Cyson Sysárę Hetmáná woyská Jábinowego/ y wozy iego z poczty iego/ á podam go w ręce twe.

[C] To iest/ Ja Pan to vczynię.

8\. Thedy do niey rzekł Bárák/ Jeśli ze mną poydźiesz/ poydę/ á ieśli ze mną nie poydźiesz nie poydę.

9\. Ktora odpowiedźiáłá/ Acz ći z tobą poydę/ álec nie będźie z twą sławą tá drogá ná ktorą idźieś/ ábowiem w ręce niewieśćie da Pan Sysárę/ A ták wstawszy Deborá szłá z Bárákiem do Cedes.

10\. Zebrał thedy Bárák/ Zabulon/ y Neftáli w Cedes/ á wywiodł z sobą dźieśięć tyśięcy mężow/ z kthorym też szłá y Deborá.

11\. Ale Heber Cyneyczyk odłączył sie był od Cyneyczykow synow Hobáb świekrá Moizeszowego/ a rozbił był namioty swoie áż do Elon Sennim ktore iest w Cedes.

12\. Y powiedźiano Sysárze iż wyszedł Bárák syn Abinoemow ná gorę Thabor.

13\. A thák zebrał Sysárá dźiewięć set wszythkich swych wozow żeláznych/ y wszytek lud ktory miał z sobą od Hároseth pogáńskiego/ áż do rzeki Cyson.

14\. Tedy rzekłá Deborá do Báráká/ Wstań/ ábowiem tenći iest dźień w kthory Pan podał Sysárę w ręce twoie: Izali Pan nie idźie przed tobą? A ták zszedł Bárák z gory Thabor/ á dźieśięć tyśięcy mężow zá nim.

15\. † Poráźił thedy Pan Sysárę ze wszythkimi wozy/ y ze wszythkim woyskiem iego mieczem przed Bárákiem/ ták iż Sysárá skoczywszy z wozu vćiekł piechotą.

† Psalm. 83. v. 10.

16\. Ale Bárák gonił wozy y woysko áż do Hároset pogáńskiego/ y poległy wszytki woyská Sysáry od mieczá/ ták iż z nich y ieden nie pozostał.

17\. A Sysárá vćiekł piechotą do namiotu [D] Jáele żony Heberá Cyneyczyká/ Abowiem był pokoy miedzy Jábin Krolem Hásor/ y domem Heberá Cyneyczyká.

[D] Thá święta niewiástá gwałci pokoy y przymierze/ wiedząc iż nád nie ma być zacnieysze przymierze Pańskie kthore miáłá z ludem iego.

18\. Y wyszłá Jáel przećiw Sysárze/ á rzekłá k niemu/ Zstąp Pánie moy/ zstąp do mnie á nieboy sie/ J zstąpił do niey do namiotu/ á przykryłá go kocem.

19\. Tedy rzekł do niey/ Proszę day mi sie nápić trochę wody boć prágnę/ A oná otworzywszy szkopiec mleká dáłá sie mu nápić/ á potym go przykryłá.

20\. Kthemu rzekł do niey/ Stoy we drzwiách v namiotu/ á ieśliżby kto wszedł y pytał ćię mowiąc/ Jest thu kto? Tedy powiesz/ Niemász.

21\. Y wźięłá Jáel żoná Heberowá gożdź od namiothu/ wźięłá theż y młot w rękę swą/ y weszłá ćichuchno do niego/ przebiłá gożdźiem skroni iego ták iż przeszedł áż do ziemie/ A on był vsnął będąc spracowánym/ y ták ze vmárł.

22\. A oto Bárák gonił Sysárę/ przećiw kttorę wyszłá Jáel/ á rzekłá mu Podź á vkażęć człowieká ktorego szukasz/

kasz/ Tedy on wszedszy do niey vyzrał Sysárę leżącego ná ziemi vmárłego/ y gożdż w skroni iego.

23 A thák Bog dniá onego stłumił Jábin Królá Chánáneyskie° przed syny Izráelskiemi.

24 I rozmnażáłá sie moc synow Izráelskich/ ábyłá ták sroga przećiw Jábin Krolowi Chánáneyskiemu áż go y sámego zátráćili.

Kapitu. 5.

Pieśń y dźiękowánie Debory y Báráká zá zwyćięstwo.

1. Tegoż dniá śpiewáłá Deborá y Bárák syn Abinoemow tymi słowy.

2. Błogosławćie Páná gdyż sie pomśćił krzywdy Izráelskiey/ á iż lud ochotny był k temu.

3. Słuchayćie Krolowie á bierzćie to w vszyswe Kśiążethá/ Ja Pánu ia záspiewam/ záspiewam Pánu Bogu Izráelskiemu.

4. [A] Pánie gdyś ty wyszedł z Seir/ á odszedłeś z polá Edom/ zátrząsnęłá sie ziemiá/ y niebá też kropiły/ á obłoki spuśćiły wody.

A Pátrzay o tym w 5. Mo. 2. Káp.

5. Gory sie rospłynęły przed oblicznośćią Páńską/ iáko gorá Synái przed oblicznośćią Páná Bogá Izráelskiego.

6. Zá czásow Sámgár syná Anátowego y zá czásow Jáel záginęły [B] śćieszki/ á ći ktorzy szli w drogę chodźili krzywemi śćieszkámi.

B To iest żaden nie śmiał wychodźić z domu dáleko.

7. Popusthoszáły wśi w Izráelu/ y práwie popustoszáły/ ażem powstáłá ia Deborá/ á powstáłám mátká w Izráelu.

8. [C] Gdy Izráel obrał sobie Bogi nowe/ tedy miał nieprzyiaćiele w bránách: Izaż kedy było widáć tarczą ábo drzewce miedzy czterdźieśćią tysiecy Izráelitow?

C Gdy sie paráli bałwochwálstwē/ tedy sie nie śmieli oborzyć ná nieprzyiaćiele.

9. Kocham sie serdecznie w Kśiążętách Izráelskich/ y w ludu ktory sie zástáwował dobrowolnie/ Błogosławćież Páná.

10 Ktorzy iezdźićie ná [D] oślicách biáłych/ y záśiádaćie ná sądźiech/ y ktorzy chodźićie drogą [E] mowćie.

D Ludźie przednieyszy miedzy ludźmi.

E To iest dźiekuyćie Bogu.

11. Gdźie było słycháć trzask strzelcow miedzy tymi kthorzy [F] czerpáią wody/ tám niechay opowiedáią sprawiedliwośći Páńskie/ y spráwiedliwośći ku wśiom iego w Izráel/ tedy [G] przyidźie do bran lud Páński.

F Ći kthorzy przed tym nie śmieli wynidź czerpáć wody przed strzelcy y żołnierzmi/ niechay teraz opowiedzą spráwiedliwość Páńską.

G Ktory przed tym był w oblężeniu á nie śmiał wynidź.

12. Powstań powstań Deborá/ powstań powstań á śpieway pieśń/ powsthań Báráku synu Abinoemow á wiedź więźnie swoie.

13. Teraz ktorzy pozostáli niechay pánuią nád mocarzmi ludu/ bo mi Pan dał opanowáć mocarze.

14 [H] Z Efráim wyszedł korzeń ich przećiw Amálekowi/ á zá thobą Beniámin przećiwko ludowi twemu/ z Máchir wyszły Kśiążętá/ á z Zábulon pisárze.

H To mieysce ták rozumieć mamy/ Kthorzy ćiągnęli z Bárákiem/ á ktorym dał Bog zwyćięsthwo przyszli z Efráim/ ktorych korzeń/ to iest Jozue walczył przećiw Amálechitom á po Efráimie był Beniámin/ záśię z Máchir kthory poszedł z pokolenia Mánásseśowego/ niektorzy náuczyćielowie byli zá kornu/ z pokolenia też Zábulon byli niektorzy pisárze/ ták że z pokolenia Izáschár byli Hetmáni y pieszy.

15. Kśiążętá też Izaschár były z Deborą/ á Izáschár posłan iest pieszo ná dolinę iáko y Bárák/ ná ten czás w odłączeniu Rubenitow były wielkie á wysokie myśli.

16. O Ruben [I] czemużeś śiedźiał miedzy oborámi/ ábyś słuchał wrzasku trzod odłączywszy sie iáko lud wielkiey á wysokiey myśli.

I Jákoby rzekł/ Dźiwna to rzecz iż Rubenitowie nie przyszli ná pomoc bráćiey swey áni z Gáláád áni z Dan áni z Aser.

17. Gáláád został zá Jordanem/ ále Dan przecżże wżdy mieszkał w okręćiech? Aser śiedźiał ná brzegu morskiem/ á mieszkał w swych rospádlinách.

18. Zábulon iest lud ktory nie lithował zdrowia swego/ y Neftáli ná wysokich polách.

19. Przyszli Krolowie y walczyli/ zwiedli bitwę Krolowie Chánáneyscy w Tánách y v wod Mágeddo/ nie odniozszy zysku żadnego áni pieniedzy.

20 Z niebá walczono/ á gwiazdy z mieyscá swego walczyły z Sysara.

21. Rzeká Cyson porwáłá ie/ o duszo moiá tyś mężnie podeptáłá rzekę Kedumim y rzekę Cyson.

22 Tedy sie popádáły kopytá końskie kołácąc nogámi/ gdy ie bodli mocarze ich.

23 Przeklinayćie [K] Meroz/ rzekł ći Anioł Páński/ Złorzeczćie mieszczány iego/ ábowiem nie przyszli ná rátunek Pánu/ ná rátunek Pánu [L] z mocarzmi.

K Meroz iest miásto przy gorze Thábor/ kedy zwiedźiono bitwę z Sysárą.

L Abo przećiwko mocarzom/ ktorzy walczyli przećiw Izráelitom.

24 Błogosławiona miedzy niewiástámi Jáel żoná Heberá Cyneyczyká/ á błogosławiona niechay będźie nád niewiásty w namiećie mieszkáiące.

25 Prosił o wodę á dáłá mu mleká/ y ná przystáwce kosztowney przyniosłá mu másłá.

26 Wźiełá gożdż w rękę swoię/ á w

práwicę

práwice swą młot kowálski/ y sthłukłá Sysáre/ á przebiwszy mu głowe przeráźiłá á przebodłá skroni iego.

27 Skurczył sie v nog iey/ padł á poległ/ przed nogámi iey skurczywszy sie vpadł/ á tám kedy sie skurczył zábity zdechł.

28 Pátrzáłá oknem mátká Sysáry/ y krzyczáłá pátrząc przez krathy/ Y przecz że omieszkawa przybieżeć woz iego? przecz że sie nie rychło spiesza nogi woźnikow iego?

29 Odpowiedźiáły iey przednieysze y medrsze niewiásty/ iáko sie też y sámá ćieszyłá tymi słowy.

30 Izali nie tráfili ná łupy y dźielą gi? pánienká iedná ábo dwie dosthává sie mężowi iednemu/ łupy rozlicznych barw oddawáią Sysarze/ á łupy pstro hawtowáne/ y łupy pstro z obudwu stron tkáne dostawáią sie ná szyie iego.

31. Thák niechay zgina wszyscy nieprzyiaćiele twoi Pánie/ áći kthorzy ćiebie miłuią/ niechay będą iáko słońce kiedy wschodźi w mocy swoiey/ A ták pothym zostáłá źiemiá w pokoiu przez czterdźieśći lat.

Kapitu. 6.

1. Izráel od Mádyanitow vtrapion był zá swoie grzechy przez siedm lat. 6. Wołáią do Páná. 8. Ktory im śle Proroká áby ie nápominał. 11. Y Gedeoná áby ie wybáwił 15. Ktory zbudował Ołtharz Pánu/ á rozwálił Ołtarz Báálow. 36. Dan mu iesth znák zwyćięstwá.

1. TEdy synowie Izráelscy przedsię dopuśćili sie złośći przed oczymá Páńskimi/ y podał ie Pan w rece Mádyánitow przez siedm lat.

2. A ták Mádyánitowie zmocnili sie ták bárzo nád Izráelczyki/ iż synowie Izráelscy kopáli sobie lochy w gorách/ iáskinie y twierdze/ gdźie sie kryli przed Mádyánity.

3. A gdy śiali Izráelczycy/ tedy wyćiągneli przećiw nim Mádyánitowie/ Amálechithowie/ y ludźie [A] ze Wschodu słońcá.

4. A położywszy sie z namioty przećiwko nim/ psowáli zboża źiemie áż idąc do Gazy/ nic nie zosthawuiąc ná pożywienie Izráelczykom/ áni owiec/ áni wołow/ áni osłow.

5. Abowiem oni y z stády swymi/ y z namioty przychodźili iáko wielkość szárańczey/ ták iż nie było liczby im y wielbłądom ich kiedy szli bórząc źiemie.

6. A ták Izráelczycy bárzo znedzeni przez Mádyánity wołáli do Páná.

7. Y gdy wołáli synowie Izráelscy ku Pánu przed Mádyánity.

8. Posłał do nich Pan Proroká/ á mowił do nich/ Ták mowi pan Bog Izráelski/ Iam was wywiodł z Egiptu/ á wywiodłem was z domu niewolniczego.

9. Y wyrwałem was z ręki Egiptczyánow/ y z ręki tych wszytkich ktorzy was trapili/ ktorem wygnał przed wámi/ y dałem wam źiemie ich.

10 A powiedźiałem wam/ Jaćiem iest Pan Bog wász nie boyćież sie bogow Amoreyskich w kthorych źiemi wy mieszkaćie/ álescie nie byli posłuszni głosowi moiemu.

11. Przyszedł potym Anioł Páński y stánął pod debem ktory był w Efrá w dźiedźictwie Ioás Abiezerczyká/ á Gedeon syn iego młoćił zboże ná boisku áby z nim vćiekł przed Mádyánitámi.

12. Tedy vkazał sie mu Anioł Páński á rzekł kniemu/ Pan z tobą iest rycerzu waleczny.

13. Ná to mu odpowiedźiał Gedeon/ Proszę moy Pánie iesli Pan iest z námi/ czemuż to ná nas wszythko przyszło? Gdźież teraz są wszytki cudá iego ktore nam opowiedáli oycowie nászy mowiąc/ Izali nas nie Pan z Egiptu wywiodł? á theraz nas opuśćił y podał nas w rece Mádyánitom.

14 * Thedy nań weyzrawszy Pan rzekł/ Idźże [B] z tą twą mocą á wybáwisz Izráelity z rąk Mádyánitow/ gdyżem ia ćiebie posłał.

15. A on rzekł kniemu/ O moy Pánie czymże ia mogę wybáwić Izráelczyki? oto narod moi podły iest w Mánásse/ á ia iestem namnieyszy w domu oycá mego.

16. A Pan rzekł kniemu/ Iż ia będę z tobą/ tedy ty poráźisz Mádyánity iáko męża iednego.

17. A on odpowiedźiał iemu/ Proszę iesliżem nálazł łáskę przed oczymá twemi/ [C] day mi iáki znák iżes ty ze mną mowił.

18. Nie odchodźże z tąd proszę ćię áż zás przy-

[A] To iest Arábowie/ iáko pisze Iozefus.

* 1. Sámu. 12. v. 11.

[B] Tho iest ktoram tobie dał przez słowo moie.

[C] Żąda znáku nie przetho żeby miał kusić Bogá/ ále iż by vtwierdźił wiárę swą.

záś przyide do ćiebie/á przynioseć ofiáre moie/y położe ią przed tobą. A on mu odpowiedźiał/ Ja tu zostánę áż sie záſie wroćiſz.

19. Odſzedſzy tedy Gedeon zgothował koźielká z ſtádá/ y przáſne chleby z [D] Efá máki/ y włożył mieſo w koſz/ á polewkę wlał w gárnek/ ták że ono przyniosł do niego pod on dab á położył przed nim.

20. Potym do niego rzekł Anioł Boży/ Weźmi tho mieſo y ty chleby nie kwáſzone/ á połoz ie ná tey ſkále/ polewkę wylawſzy/ A on vczynił ták.

21. Zátym Anioł Páńſki ściągnał koniec laſki kthorą miał w ręce ſwey/ y dotknał mieſá y przáſnikow/ thedy wyſzedł ogień z ſkáły á ſpalił mieſo y przáſniki/ A potym Anioł Páńſki odſzedł od oczu iego.

22. A widząc Gedeon iż to był Anioł Páńſki rzekł/ Ach Pánie Boże [E] czemużem widźiał Anioła Páńſkiego oczywiśćie.

23. Ná co odpowiedźiał Pan/ Pokoy z tobą nie boy sie/ nie vmrzeſz.

24. Támże Gedeon [F] zbudował Pánu Ołtarz/ y przezwał gi Pan pokoiu/ ktory ieſzcze áż y do tego czáſu ſtoi w Efrá Abiezerytow.

25. Y ſtáło sie oney nocy iż rzekł Pan do niego/ Weźmi Cielcá z ſtádá oycá twego/ y drugiego Cielcá śiedmioletnego/ rozwalże Ołtarz Báálow ktory ieſt oycá twego/ á wyśiecz gay ktory ieſt około niego.

26. Y zbuduy Olthárz Pánu Bogu twemu ná wierzchu tey ſkáły ná rownym mieyſcu/ weźmiż Cielcá drugiego á vczyń z niego ofiárę paloną temi drwámi ktoreś porąbał w gáiu.

27. A ták Gedeon wźiął dźieśięć mężow z ſług ſwoich/ y vczynił ták iáko mu był Pan powiedźiał / ále [G] iż sie bał domu oycá ſwe° y mieſzczan / nie czynił tego we dnie ále w nocy.

28. Gdy thedy wſtáli ráno mieſzczánie/ vyzreli rozwálony Ołtarz Báálow /y wyrąbány gay ktory był około niego/ y ćielcá one° drugie° ofiárowánego ná Ołtarzu zbudowánym.

29. Záthym rzekł ieden do drugiego/ Ktoż wżdy to vczynił? A gdy sie pytáli á pilnie bádáli/ powiedźiáno/ iż Gedeon ſyn Joáſow to vczynił.

30. Tedy rzekli mieſzczánie do Joáſá/ Wywiedź ſyná twego á niechay vmrze/ ábowiem rozrzućił Olthárz Báálow y porąbał gay około niego.

31. Y odpowiedźiał Joás wſzytkim ktorzy ſtáli około niego/ A wyż sie to máćie ſwárzyć o Báálá? izáli wy mu pomoc chcećie? Ten co sie oń pokuśił niechay vmrze iutro ráno / bo ieſly ieſt Bog niechayże sie mśći nád tym ktory rozwálił Ołtarz iego.

32. Thedy onegoż dniá názwan był Gedeon Jerobáál / przetho iż oćiec rzekł/ Niech sie nád nim mśći Báál iż mu rozrzućił Ołtarz.

33. Ná ten czás Mádyánitowie/ Amálechitowie/ y ludźie od Wſchodu słońcá zebráli sie ſpołu/ y przepráwiwſzy sie/ záthoczyli oboz w dolinie Jezráel.

34. Ale Duch Páńſki ogárnał Gedeoná/ á gdy zátrąbił w trąbę / zebrał sie k niemu dom Abiezerow.

35. Y wyprawił poſły do wſzytkich Mánáſſytow/ y zebráli sie do niego/ tákże posłał do Aſer/ do Zábulon/ y do Neftáli/ ktorzy mu záćiągáli.

36. Thedy rzekł Gedeon do Bogá/ [H] Jeśliż przez mię wybáwić chceſz lud Izráelſki iákoś powiedźiał.

37. Oto ia położę runo wełny ná boiſku/ ieſliże rosá tylko ná wełnę vpádnie/ á wſzytká źiemiá ſucha będźie/ tedy będę wiedźiał iż przez mię wybáwiſz Izráelczyki iákoś obiecał.

38. Y ſtáło sie ták/ ábowiem gdy názáiutrz wſtał á śćiſnał runo/ tedy wyżął z wełny pełnę bánkę wody z roſy.

39. Nád tho ieſzcze rzekł Gedeon do Bogá/ [I] Niechay popędliwość twa nie poruſza sie przećiwko mnie/ á niechay ieſzcze ras rzekę/ y niechay ieſzcze raz doświádſzę w tey wełnie/ proſzę niech tylko ſámo runo będźie ſuche/ á ná wſzytkę źiemię niech pádnie rosá.

40. Y vczynił thák Bog oney nocy/ iż tylko ſámo runo było ſuche/ á wſzytká źiemiá przypádłá rosą.

Kapitu. 7.

2. Ktorzy ſą obráni ná woynę. 8. A ktorzy ſą roſpuſzczeni. 19. Zwyćięſtwo nád Mádiánity.

1. Stał tedy bárzo ráno Jerobáál ktory ieſt Gedeon/ y wſzytek lud kthory był z nim/ y położyli sie z namiothy nád źrzodłem Hárád/ A woyſko Mádyáńſkie było

---

[D] O thym słowie Efá pátrzay w. 3. Mo. 5. v. 11.

[E] Ták rozumie iż człowiek nie może Bogá widźieć y w osobie Anielſkiey/ áby nie miał vmrzeć/ wſzákże wiele mężow świethych to potykáło / á iednák nie pomárli/ A przethoż mamy rozumieć rozdźiał między widzeniem Bożem/ ábowiem tho ktore bywa w iego wielmożnośći/ thedy thákiego mdłość ludzka nie może znieść/ áni też onego gdy sie okázuie w rozgniewániu ſwoim/ Ale ono widzenie bywa znośnieyſze gdy sie okázuie ćichym y dobrotliwym iáko sie okazał Jakobowi w. 1. Mo. 32. Y Moiżeſzowi. w. 2. kśięgách. 33. A thu Gedeonowi.

[F] To ieſt z roſkazánia Páńſkiego/ iáko sie to okázuie w drugim wierſzu.

[G] Tha boiáźń nie ma być gánioná/ ábowiem nie dla tego sie rozmyſlał áby co miał czynić przećiw roſkazániu Páńſkiemu/ ále roſthropnie przebaczał iákoby dosyć mogł vczynić woley iego/ áby też vſzedł niebeſpiecżeńſtwá ktore baczył. Z kąd my tu náukę mamy iż imo wſzythko winniſmy posłuſzni być Pánu / A wſzákoż y zdrowia ſwego ſzánowáć ieſli to może być bez obruſzenia Páńſkiego/ á ieſliby być nie mogło tedy iego chwáłá ma záwżdy mieć przodek.

[H] By był Gedeon nie miał wiáry/ tedyby był nie ruſzył walki przećiw nieprzyiaćiołom ktorych liczbá y moc byłá bárzo wielká. A ták będąc ná to wezwány czyni dosyć powołániu ſwemu / A wſzákoż iż ieſth mdłem/ á vćieka sie do Bogá/ á prośi iżby był vtwierdzon iákim cudem/ czego iśćie nie czynił oprocz duchá Bożego/ od ktorego był pobudzan/ áby sie nádał ſzę rzeczy oglądał/ gdyż go przywiodł k themu áby żądał cudá nád oną wełną.

[I] Duch Páńſki pobudzáiąc Gedeoná/ áby prośił o znák/ przekłádá nam náukę o przyśćiu y krolestwie Kryſtuſowem/ O czem mámy świádecthwo w Pſál. 72. Runo nam znáczy lud Żydowſki/ Rosá Niebieſka/ ktora byłá naprzod do nich przynieśioná. Ziemiá znáczy pogány ſucha á oprożną wilgotnośći tey náuki świętey / ktorą iednák potym przyięli/ á Runo zostáło ſuche / Nieprzyiaćiele znáczą nam Smierć Grzech y Piekło/ Gedeon zaś sie postány przećiwko nię znáczy nam Kryſtuſá.

ſkie było im od Půłnocy v pagorku Hámmorá w dolinie.

2. Y rzekł Pan do Gedeoná/ Więcey ieſt lud z tobą/ á niżlibych ia podáć miał Mádyánity w ręce ich/ By ſie ſnadź Izráel nie chlubił przećiwko mnie mowiąc/ Ręká náſzá wybáwiłá nas.

3. A thák teraz wołay głoſem przed ludem mowiąc/ * Kthoby był lękliwym á boiáźliwym/ niechay ſie wroći ná zad/ á niechay ráno idźie precz z gory Gáláád/ Tedy ſie wroćiło z ludu dwádźieśćiá y dwá tyſiącá/ á tylko ich dźieśięć tyśięcy zoſtáło.

* w.5.Mo.20.v.8. 1.Mach.3.v.56.

4. A Pan rzekł do Gedeoná/ Ieſzcze y to wielki lud/ wiedźże ich do wody/ á tám ich doświádſze/ á ko° ia tobie powiem/ áby z tobą ſzedł/ ten poydźie z tobą/ o ktorym ći też záśię powiem áby nie ſzedł/ ten niech z tobą nie chodźi.

5. Tedy wiodł lud do wody/ á Pan rzekł do Gedeoná/ Káżdy ktory będźie łeptał wodę ięzykiem iáko pies łepce/ temu każeſz ſtánąć oſobno/ A ktory záśię poklęknie ná koláná áby pił/ ten też oſobno ſtánie.

6. Y byłá liczbá tych ktorzy ſobie czerpáli ręką wodę do vſt/ trzy ſtá mężow/ A wſzytek iny lud ná kolááná vklęknawſzy pił wodę.

7. Tedy Pan rzekł do Gedeoná/ przez tych trzech ſet mężow ktorzy ták łeptáli wybáwię was/ á podam Mádyánity w ręce twe/ Then záśię drugi lud wſzytek niechay odeydźie do mieſcá ſwego.

8. A ták oni ludźie wźięli żywność z ſobą y trąby/ A drugie wſzytki Izráelczyki roſpuśćił/ káżdego do námiotu ſwego zoſtáwiwſzy tylko trzy ſtá mężow/ A woyſko Mádyáńſkie leżáło w dolinie.

9. A ták oney nocy rzekł Pan do niego/ Wſtań á idź do woyſká/ abowiemem ie dał pod moc twoię.

10. A ieſliż ſie ſam iść boiſz/ tedy tám z tobą niechay idźie Fará ſługá twoy

11. Y vſłyſzyſz co będą mowić/ á potym będą potwierdzone ręce twoie/ y wnidźieſz do obozu/ A ták ſzedł on ſam y ſługá iego/ áż do tych kthorzy trzymáli oſtáteczną ſtraż od woyſká

12. A Mádyánitowie y Amálechitowie/ y wſzytek lud od Wſchodu ſłońcá/ leżeli w dolinie iáko wielkość ſzáráńczey/ ták iż thez Wielbłądow ich liczby nie było nie inák iáko piáſek nie zliczony ktory ieſt ná brzegu morſkim

13. Tám gdy przyſzedł Gedeon/ oto niektory powiedał ſen towárzyſzowi ſwemu thymi słowy/ Sniło mi ſie iżem widźiał bochen chlebá ięczmiennego toczący ſie do woyſká Mádyáńſkiego/ y przypádł áż do námiotu y potráćił go/ ták iż ſie przewroćił od wierzchu ná doł y vpadł námiot.

14. Tedy towárzyſz ie° odpowiedźiał mu ták/ Nic to inego nie ieſt iedno miecz Gedeonow ſyná Ioáſá mężá Izráelſkiego/ w ktore° ręce dał Pan Mádyánity ze wſzytkim woyſkiem.

15. Tám gdy vſłyſzał Gedeon opowiedánie ſnu onego y wykład iego/ podźiękowáł Pánu/ á wroćiwſzy ſie do woyſká Izráelſkiego rzekł/ Wſtáyćie/ ábowiemći Pan dał w ręce náſze woyſká Mádyáńſkie.

16. Rozdźielił tedy ony trzy ſthá mężow ná trzy hufce/ á káżdemu z nich dał w ręce trąby y dzbany czcze/ á [A] kágáńce w dzbániech.

17. Tedy rzekł do nich/ Co vyrzyćie że ia czynić będę to wy też czyńćie/ á gdy będę przychodźił ku ſámemu woyſku/ czyńćieſz ták iáko y ia czynić będę.

18. A gdy ia y ze wſzytkiemi ktorzy ſą ze mną zátrąbiemy w trąby/ tedy też y wy zátrąbićie około wſzythkiego woyſká/ y będźiećie mowić [B] Toć ieſt Páńſkie y Gedeonowe.

19. A ták przyſzedł Gedeon ku ſámemu woyſku/ y ſto mężow kthorzy z nim byli ku przodkowi pośrzedniey ſthráżey/ y obudźili ſtráż/ á zátrąbili w trąby/ y potłukli dzbany ktore w rękách mieli.

20. [C] Zátrąbiły ták ony trzy hufy tłukąc dzbany/ á wźiąwſzy w lewą rękę kágáńce/ á w práwą rękę trąby ku trąbieniu wołáli/ Miecz Páńſki y Gedeonow.

21. Y ſtánął káżdy ná mieyſcu ſwoim około woyſká/ á woyſko wſzytko mieſzáło ſie/ A tákże wſzyſcy z krzykiem vćiekáli.

22. Gdy tedy oni trzy ſtá trąbili/ obroćił Pan [D] miecz iednego przećiw drugiemu we wſzytkim woyſku/ A ták vćiekły wſzytki hufy do Bethſetá w Sereráth/ áż do gránice Abelmeholá w Tábbáth.

23. Y zebrawſzy ſie mężowie Izráelſcy z Neſtháli/ z Aſer/ y ze wſzytkie

[A] Kágáńce ty były zákryte w dzbániech/ áby ich nieprzyiaćiele niewidźieli/ áżby zátrąbiono.

[B] To ieſt Páńſkie y Gedeonowe zwyćieſtwo.

[C] Ludzki rozum nic tu niebaczy iedno rzeczy iákoby błázeńſkie/ á śmiechowiſká/ ále wiárá ktora bywa podpártá obietnicámi Páńſkiemi bierze nádźieię nád nádźieię/ Trąby známienuią opowiedánie Ewángeliey y ſtráſzliwy głos iey nieprzyiaćiołom Bożym/ Kágáńce záśię známienuią nam iáſne poznánie rzeczy Boſkich ktore w nas bywa przez Duchá świetego ſpráwione/ Dzbany potłuczone w ktorych świátło było zákrythe/ známionuią człowieká tego/ ktorego ćiáło było złamáne á w ktorym było złączone Boſthwo/ y świátłość ktora oświeca káżde° człowieká przychodzącego do niego.

[D] To ieſt/ Zá ſpráwą Bożą ſámi ſie pobili nieprzyiaciele oni.

go pokolenia Mánássesowego y gonili Mádyánity.

24 Zátym Gedeon wypráwił posły ná wszytkę gorę Efráim ták roskázuiac / Záieżdżaycie Mádyánitom á osadźcie przed nimi wody / áż do Bethberá y do Jordanu: Zebráli sie tedy wszyscy mężowie z Efráim / á osádźili wody áżdo Bethberá y do Jordanu.

25 ᵃPrzytym poimáli dwoie Kśiążąt Mádyáńskich / Orebá y Zebá / á zábili Orebá ná skále Oreb / á Zebá v prásy Zeb / á gonili Mádyánity: Y przynieśli głowę Orebowę y Zebowę do Gedeoná zá Jordan.

ᵃ Psal. 83. v. 12. Ezá. 10. v. 26.

Kápitu. 8.

1. Gedeon vśmierza Efráimity gdy byli przećiw iemu powstáli. 16. Gdy poráźił Zebee y Sálmáná / pokarał mieszczány z Sokot y z Fánuel ktorzy niechćieli dáć żywnośći ludowi iego. 27. Spráwił Efod á co z tego złego vrosło. 30. Synowie y śmierć iego

1. Gdy mężowie z Efráim rzekli ku niemu / Przeczes to nam vczynił / żes nas niewezwał gdyś szedł walczyć przećiw Mádyánitom? y fukáli nań srodze.

2. Ktorym on odpowiedźiał / y com ia wiecey vczynił nád was? Jzali nie lepsze iest ᴬ poślednieysze zbieránie winá Efráimowe / niżli pierwsze zbieránie Abiezerowe?

ᴬ Przyrownywa kśiążętá Mádyáńskie poráżone od Efráimitow ku zbieraniu poślednieyszemu gron winnych / á druga część woyská ku pierwszemu zbieraniu / ktore on powieda być mnieyszym niż pośledniе ono iákoby ták rzekł / Wásze zwyćięstwo iest wietsze niźli násze / ábowiem mieśćie wy poráźili kśiążętá swych nieprzyiaćioł.

3. W rękę wásze podał Bog Kśiążętá Mádyáńskie / Orebá y Zebá / á ia cożem mogł vczynić iáko wy? Tedy on ich vmysł vbłagał sie przećiw niemu gdy ty słowá mowił.

4. A ták przyszedł Gedeon do Jordanu / y miał sie przezeń przepráwić ze trzemi sty mężow ktorzy z nim byli spracowáni w pogoni.

5. Y rzekł do mieszczan z Sokoth / Proszę was daycie iákiego chlebá ludźiom ktorzy idą ze mną / ábowiem są spracowáni / á ia przedsie będę gonił Zebee y Sálmáná Krole Mádyáńskie.

6. Ale mu rzekli przełożeni w Sokot / Jzali iuż moc Zebee y Sálmáná iest w ręku twoich / żebychmy mieli dáwáć żywność woysku twoiemu?

7. Ktorym rzekł Gedeon / Nu gdyć Pan poda Zebee y Sálmáná w ręce moie / tedy ćiáłá wásze będę młoćił ćierniem z pusczey y ostem.

8. Z tamtąd zásie szedł do Fánuel / y mowił tákże do nich: A mieszczánie z Fánuel tákże mu odpowiedźieli iáko y mężowie z Sokot.

9. Tedy też on powiedźiał mieszczánom Fánuel: Gdy sie wrocę w pokoiu rozwalę tę wieżę.

10 Ale Zebee y Sálmáná byli w Kárkor z woyski swemi około piąćinaśćie tyśiecy ludu / y wszythek iny lud ktory był pozostał z hufow ludźi od Wschodu słońcá / á tych co ie iuż było pobito było sto y dwádźieśćiá tyśiecy mężow godnych ku boiowi.

11. *Tedy Gedeon idąc drogą ku tym co mieszkáli w namiećiech od Wschodu słońcá Nobe y Jegbáá / vderzył ná ony woyská ktore iuż były sobie bespieczne.

* Ozee. 10. v. 14.

12. A gdy vćiekáli Zebee y Sálmáná / tedy ie gonił á poimał ony dwa kroląá Mádyáńskie / rozgromiwszy wszytki woyská ich.

13. Potym sie wroćił Gedeon syn Joás z bitwy niżli słońce dobrze wzeszło.

14 Y poimał młodźieńcá z mężow Sokot ktory gdy go oto pytał spisał mu Przełożonych Sokot y stárszych iego siedmdźieśiąt y siedm mężow.

15. Tedy przyszedszy do mężow Sokot rzekł / Otho są Zebee y Sálmáná ktoreśćie mi wymiátowáli ná oczy mowiąc / Jzali moc ich iuż iest w ręku twych / że chcesz od nas żywnośći spracowánemu ludowi twemu?

16. A ták wźiął stársze miástá onego / nábrał też y ćiernia z pusczey y ostu / á śiekł im mieszczány Sokot.

17. Y wieżę theż Fánuel rozwalił / á pomordował lud mieyski.

18. Rzekł potym do Zebee y do Sálmáná / Co zacz byli mężowie oni ktoreśćie pomordowáli w Thabor? A oni odpowiedźieli / Tákuchni iáko y ty / á máiąc práwie osobę krolewską.

19. Tedy k niem rzekł / Bráćia to moi á synowie máthki moiey byli / iáko żywie Pan Bog / byśćie ie byli żywo zostáwili / żebych was był nie pomordował.

20 A ták rzekł do Jetrá pierworodnego swego / Wsthań á zámorduy ie. Ale młodźieńczyk przedboiaźnią nie dobył mieczá swego / ábowiem ieszcze był niedorosłym.

Tedy

[a] Psal. 83. v. 12.

21. Thedy Zebee y Sálmáná rzekli/ Wstań ty sam á oborz sie ná nas/ bo táka moc ná męża należy: *A ták powstawszy Gedeon zábił Zebee y Sálmáná/ y pobrał hálsbánty ktore były ná szyiach wielbłądow ich.

22 Y rzekli Izráelitowie do Gedeoná/ Bądź pánem nászym thy y syn twoy/ y wnuk thwoy/ ábowiemeś nas wybáwił z ręki Mádyánitom.

23 Ná to im odpowiedział Gedeon/ Ja nie będę pánem wászym/ áni syn moy będzie pánował nád wámi/ ále sam Pan będzie Pánował nád wámi.

24 Krthemu rzekł do nich Gedeon/ Niechay to tylko v was vproszę áby mi káżdy z was dał náuśznice káżdy złupu swego/ Bo iż byli Izmáelitowie/ tedy mieli náuśznice złote.

25 Tedy rzekli/ Rádźić damy/ A ták rozściągnąwszy szátę/ káżdy miotał ná nię náuśznice złupow swoich.

26 Y byłá wagá náuśznic onych złotych ktore sobie vprosił/ tysiąc y siedmset syklow/ oprocz klenotow y noszenia/ y szat szárłatnych ktore były ná Kroloch Mádyáńskich/ y oprocz hálsbánthow ktore były ná szyiách wielbłądow ich.

27 Y spráwił z tego Gedeon [B] Efod/ á zostáwił gi w mieście swym w Efrá/ tedy sie tám scudzołożył wszytek lud Izráelski zá nim/ á było to Gedeonowi y domowi iego ku vpadkowi.

[B] To Efod przyszło ku złemu vżywániu/ Abowiem ie ták chwalili/ iáko iáką rzecz świętą/ bo thám śluby y ofiáry swe ná onem mieyscu spráwowáli/ y obiecowáli sie tám zá drogę/ owá krotko/ że tám sobie byli postánowili tákowe nabożeństhwo/ iákoby tho miáło być bárzo wdzięczną rzecz Bogu/ co wszytko tu ná tym mieyscu názywa pismo scudzołożeniē przeto iż thákowa chwałá/ nie tylko iż oprocz słowá Bożego byłá postánowioná/ ále sie mu ná wszem sprzeciwiáłá. Bowiē Bog w ten obyczay dał był Efod áby sam káptan nawyższy w nim chodził w przybytku/ a tákże z tąd obáczyć możemy/ iż Gedeon choćiaż był iákoż kolwiek człowiekem świętym/ á wżdy vpadł odstępuiąc zá swē wymysłem od słowá Páńskiego/ J dla thegoż wszythek dom iego vpadł/ iáko sie to okázuie w tym Ká. ktore thuż iest po niem/ á wszákoż A postoł do Zid. w 11. Kápit. policza go miedzy ludzi święte kedy dawa znáć iż potym ku sobie przyszedł á żáłował y pokutował zá to.

28 A ták byli vkroceni Mádyánitowie od synow Izráelskich/ iż potym nie podnieśli głowy swoiey/ y byłá ziemiá w pokoiu przez czterdzieści lat zá czásu Gedeoná.

29 Wroćił sie tedy Jerobáál syn Joásow/ y mieszkał w domu swoim.

30 A miał Gedeon synow siedmdziesiąt/ ktorzy poszli z biodr iego/ ábowiem miał wiele żon.

31. Miał też y założnicę ktora byłá w Sychem/ á thá mu vrodziłá syná/ y dał mu imię Abimelech.

32 Vmárł potym Gedeon syn Joásow w czerstwey stárości/ á pogrzebion iest w grobie Joáśá oycá swego w Efrá ktore iest Abiezerczykow.

33 A gdy vmárł Gedeon/ odwroćili sie synowie Izráelscy á scudzołożyli sie z Báálmi/ y postáwili sobie Báálberyt zá Bogá.

34 Y nie pámiętáli synowie Izráelscy ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk wszytkich nieprzyiaćioł ich okolicznych.

35 A nie mieli miłosierdźia nád domem Jerobáálá Gedeoná/ zá ony wszytki dobrá ktore on czynił Izráelitom.

Kapitu. 9.

1. Abimelech pobiwszy bráćią swą syny Gedeonowe. 6. Obran iest Krolem od Sychimitow. 7 Ktorym Joáthám pod podobieństwem opowieda vpadek/ y Abimelechowi 23. Niesnáski miedzy nim y miedzy Sychimity. 4. Wziąwszy Sychem y Thebes á zburzywszy i 53. Zábit iest od niewiásty.

1. TEdy szedł Abimelech syn Jerobáálow do Sychem ku brátom máthki swey/ á mowił do nich/ y do wszytkiego narodu domu oycá mátki swey tymi słowy.

2. Proszę mowćie Sychimithom gdźieby słyszeli wszyscy: Coż iest lepszego czyli áby wam siedmdźiesiąt mężow panowáło wszyscy synowie Jerobáálowi/ czyli iżby nád wámi pánował mąż ieden? A wy theż wżdy ná to pámiętayćie żem iest kość wászá y ciáło wásze.

3. Tedy bráćia mátki iego wszytki thy słowá powiedźieli o nim/ gdźie wszyscy Sychemithowie słyszeli/ y przykłoniło sie serce ich ku Abimelechowi/ powiedáiąc że then iest brát nász.

4. Y dáli mu siedmdźiesiąt srebrnikow z domu Báálberyth/ zá ktore sobie Abimelech náprzyimował ludźi zgołoćiáłych y tułaczow ktorzy szli z nim.

5. Y przyszedł do domu oycá swego do Efrá/ á pomordował bráćią swą syny Jerobáálowe/ siedmdźiesiąt mężow ná iednym kámieniu/ tylkoż Joátám syn Jerobáálow namnieyszy został iż sie był skrył.

6. Y zebráli sie wszyscy Sychemitowie y wszytek dom Mello/ á szedszy obráli Abimelechá [A] Krolem/ ná polu kędy stał Słup v Sychem.

[A] Odmieniáią stán swey rzeczy pospolitey/ kthory im był Pan postáwił w wielkiey wolnośći/ á tho vczynili nieradząc sie Páná.

7. Tedy to powiedźiano Joáthámowi/ ktory szedszy stánął ná wierzchu gory Gárizym/ á wołał wielkim głosem do nich/ Słuchayćie mię Sychimitowie/ áby was też Bog słyszał.

B Przez ty drzewá rozumie sie lud Izráelski / á przez oliwe/ fige / y winną mácice rozumie sie Gedeon y synowie iego / kthorzy ná swym stanie przestawáli/kthory sie podobał y Bogu y ludziom / á przez ciernie rozumie sie Abimelech okrutnik.

8\. Zeszly sie drzewá áby nád sobą pomazáły Krolá/ y rzekly do oliwy/ Badz Krolem nád námi.

9\. Ktorym odpowiedziáłá oliwá/ Izali ia opuszcze tłustość moie/ gdyż przez mie bywa cześć y Bogu y ludziom? Izali poyde ábym zwierzchność miáłá nád ine drzewá?

10 Rzekly pothym drzewa do figi/ Podz ty á badz Krolem nászym.

11\. Ktorym odpowiedziáłá figá/ Izali ia opuściwszy słodkość moiey owoc moy wyborny poyde ábym zwierzchność miáła nád ine drzewá.

12\. Potym rzekly drzewá do mácice winney / Podzże ty á badz Krolem nászym.

13\. Tedy im odpowiedziáłá mácicá winna/ Izali ia opuszcze moszcz moy ktory vwesela Bogá y ludzi/ á poyde ábym zwierzchność miáłá nád ine drzewá.

C Tho znáczy iż ci ktorzy nieprzestawáią na swem stanie w kthorym ie Bog mieć chce/ godni są áby vlegáli pod ciernie/ tho iest/ áby byli poddáni okrutnikom.

14 C Ná ostátek rzekly wszytki drzewá do ciernia/ Podz ty á badz Krolem nád námi.

15\. Tedy odpowiedziáło ciernie drzewom/ Jesliże iuż prawdziwie chcecie wy mnie pomazáć zá Krolá nád sobą/ Podźcie sz á vfaycie w cieniu moim/ á iesliż nie chcecie/ tedy wynidzie ogień z ciernia á popali D Cedry Libáńskie.

D To iest przednieysze w Sychem/ ktore Abimelech wyniszczy.

16\. A ták teraz iesliżeście prawdziwie á szczyrze vczynili/ gdyście sobie Krolem obráli Abimelechá/ á iesliżeście sie dobrze obchodzili z Jerobáálem y z domem iego/ á iesliście mu odpłácili zasługe iego.

17\. Abowiemci ociec moy walczył zá was/ y nielitował zdrowia swe° wyrywáiac was z reki Mádyánitom.

18\. Alescie wy dziś powstáli przeciw domowi oycá moiego/ á pomordowáliście syny iego siedmidziesiat meżow ná iednym kámieniu/ y obráliście Krolem Abimelechá syná służebnice iego nád meżmi Sychem/ iż iest brátem wászym.

19\. Jesliżeście to dziś prawdziwie á szczyrze vczynili nád Jerobáálem y nád domem iego/ kochayćie sie w Abimelechu / á on sie theż niechay w was kocha.

20 A iesliż nie ták / niechayże wynidzie ogień z Abimelechá á popali Sychemithy y dom Mello: Niechay że też wynidzie ogień od Sychimitow y z domu Mello/ á spali Abimelechá

21\. Tedy vciekł Joáthám á vszedł do Beer/ y mieszkał tám przed Abimelechem brátem swoim.

22 A thák Abimelech pánował nád Izráelem przez trzy látá.

23 E Thedy Bog puścił duchá złego miedzy Abimelechá y miedzy Sychimity/ á złamáli wiáre Abimelechowi.

E Postał duchá szátáńskiego/ iáko tego ktory miał dosyć vczynić sądowi Bożemu przeciwko niewiernikom / ktorzy iemu bywáią słusznie poddawáni ku pokaraniu ich złości.

24 Aby przyszłá pomstá ná Abimelechá brátá ich / zá krzywde y zá krew siedmidziesiath synow Jerobáálowych kthore on zámordował / y ná Sychimity kthorzy mu dáli posiłek áby pomordował brácia swa.

25 Y zásádzili nań Sychimithowie ná wierzchu gor / á łupili káżdego ktory iedno szedł tám tha droga/ co potym opowiedziano Abimelechowi.

26 Nád tho przyszedł Gáál syn Obedow y brácia iego / á przyszli do Sychem/ ktoremu dufáli Sychimitowie.

27 Z támtad wyszedszy ná polá zbieráli winnice swoie/ y tłoczyli weselacy sie/ á szedszy do domu bogá swego iedli y pili/ á złorzeczyli Abimelechá.

28 Tedy rzekł Gáál syn Obedow/ Coż iesth Abimelech? á co iest zacz Sychem żebyśmy mu służyli? A zaż nie iest syn Jerobáálow / á przełożony od niego Zebul? Rádszey służcie ludziom Hemorá oycá Sychem/ bo dla czegoż my iemu służyć mamy?

29 Y ktoż poda lud ten w rece moie á stráce Abimelechá/ Tedy rzekł do Abimelechá/ Zbierz co możesz nawiecey woyská swego á wynidz.

30 A vsłyszawszy Zebul stárostá miástá onego słowá Gáál syná Obedowego rozgniewał sie bárzo.

31\. Y wyprawił posły do Abimelechá potáiemnie mowiac/ Oto Gáál syn Obedow y brácia iego przyszli do Sychem / á buntuia sie w mieście przeciwko tobie.

32 A ták teraz wstań noca ze wszytkiem twym ludem/ á położ sie ná vsadzce w polu.

33 A ráno gdy słońce wznidzie wstawszy wtárgniesz do miástá / á gdy lud y z nim wynidzie przeciw tobie/ vczynisz z nim co możesz.

34 Tedy wstawszy Abimelech w nocy y wszytek lud ktory z nim był/ zásádzili sie przeciwko Sychē cztermi hufy

A wy-

Tholá Iáir.

35 A wyszedszy Gáál syn Obedow/ stánął w sámey bránie miástá/ Ruszył sie tedy Abimelech y lud ktory z nim był z vsádki.

36 A ták widząc Gáál lud rzekł do Zebulá/ Otho lud idźie z wierzchu gor/ Ktoremu odpowiedźiał Zebul/ Cień gor widźiż miásto ludźi.

37 Tedy powtore rzekł Gáál/ Otho lud idźie z posrzodku źiemie/ á ieden huf idźie od polá Meonenim.

38 Rzekł thedy do niego Zebul/ Kedyż są teraz ony słowá kthoreś mowił/ Coż iest Abimelech ábyśmy mu służyć mieli? Izali to nie ten lud ktorys wzgárdźił? Idźże iuż teraz prośze ćię á walcz przećiw niemu.

39 A ták wyszedł Gáál przed Sychemithy/ á walczył przećiw Abimelechowi.

40 Y gonił go Abimelech gdy przed nim począł vćiekáć/ á poległo wiele ránnych áż do sámey brány.

41 A Abimelech został w Arumá/ Zebul też wygnał Gáálá z bráćiaie go/ áby nie mieszkáli w Sychem.

42 A ták názáiutrz wyszedł lud ná polá/ y opowiedźiano to Abimelechowi.

43 Tedy on wźiąwszy lud rozdźielił gi ná trzy hufce/ á postáwił gi ná vsádzce w polu/ y widząc ludźi wychodzące z miástá/ wyrwał sie ná nie y pobił ie.

44 Sam też Abimelech y hufy ktore z nim były/ szturmowáli y stáneli v sámey brány miástá/ á ine dwá hufy vderzyły ná wszytki ktorzy byli w polu/ y pobili ie.

45 Ktemu Abimelech dobywał miástá przez on wszythek dźień/ y wźiął ie/ á lud ktory w nim był pomordował/ y miástho zborzył y [F] solą posprzasł.

[F] Aby thák ono mieyśce zostáto ná potym spustoszáte.

46 Co słysząc wszyscy mężowie ktorzy byli ná wieży Sychem/ przyszli do twierdzey domu Bogá Beryth.

47 Y opowiedźiano Abimelechowi/ że sie tám zgromádźili wszyscy mężowie wieże Sychem.

48 Tedy Abimelech wszedszy ná gorę Sálmon ze wszytkim ludem ktory z nim był/ wźiął śiekiery y okrzesał gáłęźie z drzewá/ ktore wźiąwszy á włożywszy ná rámioná swoie/ rzekł do ludu ktory z nim był/ To co widźićie iżem ia vczynił/ czyńćie y wy rychło.

49 A ták z onego wszytkiego ludu káżdy vćiąwszy gáłąź swą szedł zá Abimelechem/ á skłádli ie około twierdze/ y zápaliwszy ie/ spalili ogniem twierdzą: Támże zginęli z ludźi wieże Sychem wszytkich mężow y niewiast około tyśiącá.

50 Potym odszedł Abimelech do Tebes/ y położywszy sie v nie° wźiął ie.

51 Ale wieżá byłá mocna w posrzod ku miástá/ ná ktorą vćiekli wszyscy mężowie y niewiásthy z mieszczan/ á zámknąwszy ią o sobie weszli ná dách wieże.

52 Tedy przyszedł Abimelech áż do sámey wieże/ y dobywał iey/ á stánąwszy v sámych drzwi chćiał ią spálić

53 Ale niewiástá niektora zrzućiłá sztukę kámienia od żarn ná głowę Abimelechowę/ y stráćiłá mu czászkę.

54 Ktory nátychmiast záwoławszy pácholęćiá co nośił broń iego/ rzekł k niemu/ Dobądź mieczá twego á zábiy mię/ by snadź o mnie nie rzeczono niewiástá go zábiłá/ A thák go przebodło pácholę iego y vmárł.

55 A widząc Izráelczycy iż vmárł Abimelech/ rozeszli sie káżdy do mieyscá swego.

56 [G] A ták oddał Bog onę złość Abimelechowi kthorą vczynił nád oycem swoim/ gdy zábił śiedmdźieśiąt bráćiey swey.

[G] Tákowyć iest koniec wszytkich niewiernikow po tym doczesnem dobrem mieniu.

57 Przytym też wszytkę złość mężow Sychem obroćił Bog ná głowę ich/ á wypełniło sie nád nimi przeklęctwo Ioátámá syná Ierobáálowego

Pan Bog iest Pomsta

KApitu. 10.

1. Po Abimelechu nástał Tolá. 3. A po nim záśię Iáir. 6. Izráelczycy zá swoy grzech byli trapieni od Filistynow. 10. Wołáią do Páná ktory ie karze á potym sie zlitował nád nimi.



1. Asthał potym po Abimelechu Tolá syn Fuy syná Dodowego mąż z pokolenia Izáschár/ áby wybáwił Izráelczyki/ á ten mieszkał w Sámir ná gorze Efráim.

2. Y sądźił Izráelczyki przez dwádźieśćiá y trzy látá/ á potym vmárł y pogrzebion iest w Sámir.

lat 23

3. Po nim nástał Iáir Gáláádczyk

ktory sądźił Jzráelá przez dwádźieśćiá y dwie lecie. (17.)

lat 22

4\. A ten miał trzydźieśći synow ktorzy ieźdźili ná trzech dźieśiąt oślat/ á mieli trzydźieśći miast ktore zwano Awoth Jáir áż y po dźiśieyszy dźień/ á są w źiemi Gáláád.

5\. Vmárł zátym y Jáir á pogrzebion iest w Kámon.

6\. Potym synowie Jzráelscy dopuśćili śie złośći przed Pánem/ służąc Báálowi y Astárothowi Bogom Syryiskiem/ Sydońskiem/ Moábskiem/ y bogom synow Ammon/ y bogom Filisthyńskim/ á opuśćiwszy Páná nie służyli iemu.

7\. A przethoż śie Pan obruszył w popędliwośći swey przećiw Jzráelitom/ y podał ie w ręce Filistynom/ y w ręce synom Ammon.

8\. Ktorzy trapili y vćiskáli syny Jzráelskie od onego czásu przez ośmnaśćie lat/ á zwłaszczá ty ktorzy byli zá Jordanem w źiemi Amoreyczykowey/ ktora iest w Gáláád.

lat 18

9\. Przepráwili śie też synowie Ammon zá Jordan/ y walczyli z Judą y z Beniáminem/ tákże y z domem Efráimowym/ á byli bárzo vthrapieni Jzráelczycy.

10\. Záwołáli potym synowie Jzráelscy do Páná ták mowiąc/ Zgrzeszylichmy przed tobą/ iżechmy opuśćili ćiebie Bogá nászego/ y służylichmy Báálom.

11\. Tedy rzekł Pan do synow Jzráelskich/ Jzaliśćie nie byli vtrapieni od Egiptczykow/ Amoreyczykow/ od synow Ammon/ y od Filistynow?

12\. Nád to od Sydończykow/ Amálechitow/ y Máonitow/ A gdyśćie wołáli do mnie/ wybáwiłem was z rąk ich.

13\. Aleśćie wy mnie opuśćili/ á służyliśćie bogom cudzym/ [A] á przetoż iuż was wiecey nie wybáwię.

14\. Jdźćież á wołayćie do bogow ktoreśćie sobie obráli/ niechayże was oni wybáwią czásu vtrapienia wászego.

15\. Ale synowie Jzráelscy odpowiedźieli Pánu/ Zgrzeszylićiechmy/ vczyńże ty z námi coć śie zda nalepszego/ tylko prośimy ćię wybaw nas czásu tego.

16\. Y wyrzućili bogi cudze z pośrzod śiebie á służyli Pánu/ [B] A ták śie Pan zlitował nád vtrapieniem Jzráelskim.

A Thá groźbá nie iest iáko srogiego sędźiego/ ále iáko oycá dobrotliwego.

B Tu mamy náukę iż záwzdy powinnichmy thrwáć w nádźiei o dobrotliwośći Páńskiey/ ábychmy dufáli/ iż choćiaż ná nas dopuszcza ćiężkie vtrapienie á wszákoż śie on námi opiekáć będźie/ o czem y sam Krysthus Pan opowieda v Łukaszá w. 11.

17\. Zebráli śie tedy synowie Ammon/ á położyli śie z wojskiem w Gáláád/ zebráli śie też y synowie Jzráelscy/ á położyli śie w Másfá.

18\. Tedy rzekli przełożeni ludu Gáláád miedzy sobą/ Kto naprzod stoczy bitwę z syny Ammon/ ten będźie Hetmánem nád wszytkimi mieszkáiącymi w Gáláád.

KApitu. 11.

1\. Jefte obran iest Hetmánem. 12. y. 14. Wypráwuie posły do Krolá Ammonitow 13. y 28. Ktorych gdy on słucháć nie chćiał. 32. Porážon iest. 30. Jefte vczyniwszy Pánu ślub z záłośćią go wypełnia nád corką swoią.

1\. NA ten czás Jefte Gáláádczyk syn niewiásty nierządney narodzony z Gáláádá był człowiekiem meżnem.

2\. A żoná Gáláádowá narodźiłá mu byłá synow/ ktorzy dorosszy wygnáli Jeftego powiedáiąc mu/ [A] nie będźiesz ty brał dźiedźictwá w domu oycá nászego/ bowiemeś iest synem obcey niewiásty.

3\. Vćiekł tedy Jefte przed bráćią swą á mieszkał w źiemi Tob/ y zebráli śie około niego ludźie zgołoceni á szli przy nim.

4\. Y przydáło śie potym iż walczyli synowie Ammon z Jzráelczyki.

5\. A gdy ie Ammonitowie woiowáć poczeli/ tedy stárszy z Gálááad szli do Jefthe áby go przywiedli z źiemie Tob.

6\. Y mowili k niemu/ Podź á bądź Hetmánem nászym/ iżbychmy walczyli przećiw Ammonitom.

7\. Ale Jefte odpowiedźiał przełożonym Gálááad/ Jzaśćie mie nie mieli w nienawiśći/ á wygnáliśćie mie z domu oycá moiego? Przecżże teraz do mnie idźiećie gdy was nędzá ćiśnie?

8\. Thedy stárszy z Gálááad rzekli ku Jeftemu/ Dla tegoćiechmy śie też do ćiebie wroćili/ ábyś szedł z námi á walczył przećiw synom Ammon/ á iżbyś był Hetmánem nászym y wszytkich mieszkáiących w Gálááad.

9\. A Jefte odpowiedźiał im/ Gdyż wy mnie ná to wiedźiećie ábych walczył przećiw synom Ammon iesli ie poda Pan w ręce moie/ będęli iuż Hetmánem wászym?

A w. 5. Mo. 23. v. 2. nápisano stoi/ Jż bękárći byli wytączáni od práwá pospolithego miedzy ludem/ y nieprzypuszczano ich áni ná vrzędy/ áni ku małżeństwam/ áni do żadnych spraw pospolitych/ o czem pátrz przyczyny tego támże w thych kśięgach w Kapi. wyższey námienioney.

10 Tedy mu oni stárszy z Gáláád odpowiedźieli/ Niechay Pan będźie świádkiem miedzy nami/ ieśliż thák nie vczyniemy wedle słowá twego.

11. A ták szedł Jefte z stárszymi Gáláád/ y postánowił go lud nád sobą Hetmánem y Kśiążęćiem/ A te wszytki rzecz opowiedźiał Jefthe przed Pánem w Másfá.

12. Y wypráwił Jefte posły do Krolá Ammon z tym poselstwem/ Co ty masz ze mną zá spráwę iżeś ruszył woynę przećiwko źiemi moiey?

13. Náco Krol Ammonitom odpowiedźiał posłom Jefte/ * Iż gdy Jzráelczycy szli z Egiptu wźięli źiemię moię od Arnon áż do Jábok/ y áż do Jordanu/ á przetoż mi ią teraz wroć z dobrą wolą.

*w 4. Mo. 21. v. 24.

14 Powthore Jefte wypráwił posły do Krolá Ammon.

15. Z tym poselstwẽ: Ták ći dał powiedźieć Jefte/ [B] Iż Jzráelczycy nie wźięli źiemie Moábskiey áni źiemie Ammonskiey.

[B] Vkázuie iż źiemiá ktorą sobie Ammonitowie przywłaszczáią byłá włáśnie Jzráelská/ á stára sie iáko może/ áby wszytki rzeczy wpokoiu posthánowił/ skąd thu iest przykład y nápominánie wszytkim kśiążętom/ y tym ktorem zwierzono nád ludem zwierzchnośći/ áby sie tym obyczáiem záwżdy spráwowáli.

16. Ale gdy szli z Egiptu/ tedy Jzráel szedł przez pusztą áż ku Morzu czerwonemu/ á przyszedł áż do Kádes.

17. † Z támtądże Jzráel wypráwił posły do Krolá Edomskiego/ prosząc áby dopuśćił prześć przez swą źiemię/ czego mu Krol Edomski dopuśćić niechćiał/ tákże też posłał y do Krolá Moábskiego/ ktory też dozwolić mu nie chćiał/ á tákże Jzráel zostáć musiał w Kádes.

† w 4. Mo. 20. v. 29.

18. Y gdy szedł przez pusztą/ obszedł źiemię Edomską y źiemię Moábską/ á przyszedł od wschodu słońcá ku źiemi Moábskiey/ y położył sie z obozem v Arnon/ á nie wszedł w gránice Moábskie/ bo ⸗ Arnon leży ná gránicách Moábskich.

⸗ w 4. Mo. 21. v. 13.

19. ♀ A dla tegoż wypráwił posły Jzráel do Sehoná Krolá Amoreyskiego/ Krolá w Hesebon z thym poselstwem/ Prośim dopuść nam wolno prześć przez źiemię twą/ áż do mieyscá nászego.

♀ w 4. Mo. 21. v. 22.

20 Y niechćiał Sehon dopuśćić Jzráelitom áby idź mieli przez gránice iego/ owszem wszytek lud swoy zebrał y położył sie z woyskiem w Jásá/ y zwiodł bitwę z Jzráelity.

21. Tedy Pan Bog Jzráelski podał Sehoná ze wszytkim ludem iego w ręce ich y poráźili go/ á pośiedli Jzráelithowie wszythke źiemię Amoreyczyká ktory w niey mieszkał.

22 Nád to pośiedli wszytki gránice Amoreyskie/ od Arnon áż do Jábok/ á od puszczey áż do Jordanu.

23 A przetoż teraz Pan Bog Jzráelski wypędźił Amoreyczyká przed ludem swym Jzráelskim/ á ty go posiádáć chcesz.

24 Wszák ieśli Bog twoy Kámos wypędźi niektore narody/ izali ich thy nie pośiedźiesz? Tákżeć też y my gdy co Pan Bog nász wypędźi przed oblicznośćią nászą/ thedy też to posiądamy.

25 A teraz czymżeś ty wżdy lepszy nád Báláká * syná Seforowe° Krolá Moábskiego? á záż sie on też nie wádźił z Jzráelczyki/ á nie walczył tákże z nimi

* w 4. Mo. 22. v. 2.

26 Bo gdy mieszkał Jzráel w Hesebon y we wśiách iego/ tákże w Aroer y we wśiách iego/ y we wszytkich miástách kthore są przy gránicy Arnon/ przez trzy stá lat/ czemużeśćie ich przez ten czás zá sie nie odieli.

27 A ták iaćiem tobie nic nie krzyw/ á thy w tym źle czynisz że walczysz przećiwko mnie/ niechayże Pan ktory iest Sędźią rozezna to dźiś miedzy syny Jzráelskimi/ y miedzy syny Ammon.

28 Ale krol Ammonitow nie przyiął poselstwá Jeftego/ z ktorym był wypráwił do niego.

29 [C] Y był Duch Pański nád Jeftem/ á przyszedł do Gáláád/ do Mánásse/ y do Másfa Gáláád/ á z támtąd do synow Ammon.

[C] Pan obdárzáiąc dobrodźieystwy swemi y zwierzchnośćią nád ludem swym bękártá tego okázuie iż synowie nie winni ná sobie odnośić złośći oycowskiey przed oblicznośćią iego/ á choćiaż sie Pan brzydźi grzechem nieczystym/ wszákoż iednák y bękártá nie odrzucá gdy będźie sercá wiernego/ á będźie służył Pánu Bogu.

30 Thámże Jefte vczynił Pánu ślub mowiąc/ Jesliż podasz Ammonity w ręce moie.

31. Tedy to coby napierwey wyszło ze drzwi domu me° przećiwko mnie gdy sie w pokoiu wrocę od Ammonitow/ to będźie Pánskie álbo będźie ku ofierze paloney.

32 A ták Jefte ćiągnął przećiwko synom Ammon áby z nimi walczył/ y podał ie Pan w ręce iego.

33 Y poráźił ie od Aroer áż idąc do Menith/ dwádźieśćiá miast/ áż do winnic okrutną porażką: A ták byli vkroceni Ammonitowie od Jzráelitow.

34 Pothym gdy sie wroćił Jefte do Másfá do domu swego/ otho corká iego wyszłá przećiw iemu z bębny y z tańcy/ á byłá tylko iedynaczká bo on áni syná áni iney corki nie miał.

35 Gdy ia tedy vyzrał/rozdárł odźienie ſwe y rzekł/Ach miła corko thoćieś mie thy vnizyłá y záfráſowáłá/abowiememᴱ ſłubował Pánu czego iuż wroćić nie moge.

36 Ktoremu oná odpowiedźiáłá/Jesliżeś to ſłubił Pánu miły oycze/vczyńże ták iákoś rzekł/gdyż Pan dał ći ſie pomśćić nád ſyny Ammon nieprzyiacioły twymi.

37 Nád to rzekłá do oycá ſwe°/Dozwol mi tego/á puść mie ná dwá mieſiacá/ábych ſzłá ná gory á opłákáłá dźiewictwo moie z thowárzyſkámi memi.

38 A on iey odpowiedział/Idź/Y puścił ia ná dwá mieſiacá. Szłá thedy oná y z towárzyſzkámi ſwemi/á opłákáwáłá dźiewictwo ſwe ná gorách.

39 Potym gdy dwá mieſiacá wyſzły/wrociłá ſie do oycá ſwego/tedy on nád niaᶠ wypełnił ſlub ktory był przyrzekł/A ták oná nie poznáłá męzá/Y weſzło to potym w obyczay miedzy Jzráelczyki.

40 Iż ná káżdy rok ſchodźiły ſie corki Jzráelſkie áby ᴳżáłowáły corki Jeftego Gáláádczyká przez cztery dni w rok.

ᴱ Ten ſlub był głupſzy/gdyż ná zad nie mogł być wrocon/ále áby gi był wypełnił/oddát corkę ſwą Bogu co było wolno wedle zakonu/wſzák że iednák nie roſthropnie ſobie w tym począł/bo ſie miał rozmyſláć ná przyzwolenie corki ſwey/A przetoż mniemánie thych ktorzy powiedáią iż ią zábił ku ofierze nie ma być przyimowáne/co ſie też dothycze odźienia ktore zdrápał ná ſobie/tho ſie ſtáło dla tego iż iuż z niey potomſthwá mieć nie mogł/gdyż iey pánieńſtwo poſlubił Pánu/á oná tylko byłá iedynaczká v niego.

ᶠ To ieſt poświęcił ią Pánu/áby byłá w zámknieniu iáko pánienki ine/ktore thez bywáły poſlubiáne Pánu.

ᴳ Abo ták/áby ſie z nią rozmawiały á ćieſzyły ią.

Kapitu. 12.

1. Zbuntowánie Efráimitow przećiw Jeftemu. 4. Zwyćięſtwo iego nád nimi. 8. Náſtał po nim Abeſán/Elon y Abdon.

1. ZEdy ſie zebráli Efráimitowie á przyſzli ku ſthronie Pułnocney/y rzekli do Jeftego/Przecześ ſzedł walczyć przećiw ſynom Ammon/á nie wezwáłeś nas ábychmy ſzli z tobą? przetoż dom twoy y z tobą ſpalemy.

2. Ku ktorym rzekł Jefte/Miałem niemáły ſpor ia y lud moy z ſyny Ammon/y wzywałem was ktemu/á nie wybáwiliſcie mie z rąk ich.

3. A widząc iżeśćie mie wybáwić nie chćieli/odważyłem ná tho zdrowie ſwe/á ćiągnąłem przećiw ſynom Ammon/y podał ie Pan w ręce moie/A wy przecz żeśćie teraz przyſzli wálczyć przećiwko mnie?

4. A ták Jefte zebrawſzy wſzytki Gáláádczyki walczył przećiw Efráimithom/y poráźili Gáláádczycy Efráimity/ᴬ przeto iż też y nápodleyſzy z Efráimitow mowili/Wyśćie ſą Gáláádczycy w pośrzod Efráimitow y Mánáſſytow.

ᴬ To czynili ná wzgárdę/ábowiem y oni co byli nápodleyſzy miedzy Efráimity lekce ſobie ważyli Gáláádczyki/y gdy ſie im widźiało że im lekkość czynili wygnáńcy y zbiegmi ie názywáiąc á mowiąc/A cośćie wy ſą Gáláádczycy? Nád tho ieſzcze Efráimitowie/naprzod wálkę nieſłuszną podnieſli przećiw Gáláádczykom/á przetoż Jefte iáko prawdźiwy przełożony vskromił słusznem karániem y pomstą tákową hárdośći ich y nieposłuszeńſtwo.

5. Y oſádźili Gáláádczycy brody Jordanu przed Efráimity/A gdy ktory mowił zbieg z Efráimithow/Niech przyide/tedy go pytáli Gáláádczycy/Efráteyczykżeś ty? A ieſli rzekł/Nie.

6. Tedy mu mowili/Wymow teraz ᴮSchibboleth/á ieſli rzekł Sybboleth/á inácey nie mogł wymowić/tedy go támże v brodu Jordanu vłápiwſzy zámordowáli/I poległo ná ten czás z Efráim ludu czterdźieśći y dwá tyſiacá.

ᴮ To słowo/známienuie gwałtowne potoki wod.

7. A ták Jefte Gáláádczyk ſądźił Jzráelithy przez ſześć lat/á potym vmárł/á pogrzebion ieſt w niektorym mieśćie Gáláádſkiem.

8. Po nim ſądźił Jzráelity Abeſán z Bethlehem.

9. Y miał trzydźieśći ſynow y trzydźieśći dźiewek ktore wydał zá mąż/á z inąd przywiodł trzydźieśći dźiewek/ktore zá ſyny ſwe wydał/y ſądźił Jzráelity przez ſiedm lat.

10 Vmárł pothym Abeſán y pogrzebion ieſt w Bethlehem.

11. Po nim ſądźił Elon Zábulończyk Jzráelity/á ſądźił ie przez dźieśięć lat.

12. Pothym vmárł Elon Zábulończyk/á pogrzebion ieſt w Aiálon w ziemi Zábulon.

13. Po nim záſie ſądźił Jzráelity/Abdon ſyn Hellelow Fáráthończyk.

14 A then miał czterdźieśći ſynow y trzydźieśći wnukow/ktorzy ieźdźili ᶜná ſiedmidźieſiąt oſlat/y ſądźił Jzráelity przez osm lat.

ᶜ To mowi/okázuiąc zacność domu iego.

15. Vmárł potym Abdon ſyn Hellelow Fárátończyk/á pogrzebion ieſt w Fárátonie/w ziemi Efráim ná gorze Amálechitow.

Kapitu. 13.

1. Jzráel prze ſwe bałwochwalſtwo podan ieſt Filiſtynom. 2. y. 24. Rodźicy/národzenie/wychowánie/y ſtan Sámſonow.

1. POtym ſie ſynowie Jzráelſcy dopuśćili złośći przed Pánem/y podał ie Pan w ręce Filiſtynom przez czterdźieśći lat.

2. Tedy był mąż niekthory z Sáráá z pokolenia Dán imieniem Mánue/

ktory

ktory miał żone niepłodna/ á ktora niemiáłá dźiatek.

3. Tey niewieſcie vkazał ſie Anioł Páńſki/ y rzekł do niey/ Otos ieſt nie płodna/ ánis rodźiłá dźieći/ ále po czniesz y porodźiſz ſyná.

4. A przetoż teraz [A] ſtrzeż ſie ábys nie piłá winá áni Sechár/ áni iedz nic nieczyſtego.

A O tym pátrz. w. 4. Mo. 6. Kápit. O práwie Názáreyczyká y o ſlubie iego/ ktory był ćwiczeniem y przygotowániem ku modlitwam y inßem rzeczam należace ku służbie Bożey/ á nie były vczynki zásługuiace odpuſzczenie grzechow/ ábo táſke Boża/ iáko báłwochwálcy mniemáia.

5. Abowiem poczniesz y porodźiſz ſyná/ ná ktorego głowie nie poſtoi brzytwá/ bo będźie dźiećiatko Názáreyczykiem Bożym ſkoro z żywotá/ á on pocznie wybáwiáć Izráelczyki z rąk Filiſtynow.

6. Tedy przyſzłá niewiáſtá y powie dźiáłá thák meżowi ſwemu/ Przyſzedł do mnie mąż Boży/ ktore obliczę było iáko Aniołá Bożego bárzo ſtráſzliwe/ y niepythałam ſie z kąd był/ áni on też mnie oznaymił imienia ſwego.

7. Jedno mi tylko rzekł/ Otho poczniesz y porodźiſz ſyná/ á przetoż nie piy áni winá áni Sechár/ áni iedz nic nieczyſtego/ ábowiem dźiećiatko będźie Názáreyczykiem Bożym/ ſkoro z żywotá áż do śmierći ſwoiey.

8. A ták Mánue modlił ſie Pánu mowiąc/ Proſzę o moy Pánie áby ten mąż Boży ktoregos poſłał przyſzedł powthore do nas/ á náuczył nas co czynić mamy z dźiećiathkiem gdy ſie narodźi.

9. Y wysłuchał Bog głoſu Mánuego/ ábowiem Anioł Boży przyſzedł powthore do niewiáſty oney gdy ſie dźiáłá ná polu/ Ale Mánue mąż iey nie był z nią.

10 Tedy niewiáſtá kwápiąc ſie bieżáłá/ á opowiedźiáłá meżowi ſwemu/ Oto widźiáłam meżá onego kthory dźiś chodźił do mnie.

11. Záthym wſtawſzy Mánue ſzedł zá żoną ſwoią/ á przyſzedſzy do onego meżá rzekł k niemu/ Y thyżes ieſt ten mąż ktorys mowił z żoną moią? A on rzekł/ Jam ieſt.

12. Pothym rzekł Mánue/ Gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu/ iákoż ſie będźiem mieli ſpráwowáć z tym dźiećiećiem/ á coż nim czynić będźiemy?

13. Y odpowiedźiał Anyoł Páńſki Mánuemu/ Niech ſie niewiáſthá ſtrzeże od tego wſzythkiego com iey powiedźiał.

14 Zadney rzeczy kthora wychodźi z winney máćice niechay nie ie/ áni winá áni Sechár niechay nie piie/ áni żadney rzeczy nie czyſtey nie ie/ á tego com ieykolwiek roſkazał niech ſtrzeże.

15. Thedy rzekł Mánue do Aniołá Páńſkiego/ Potrway proſzę ćię/ á zgotuiemy prze ćię kożlatko z ſtádá.

16. Ale Anioł Páńſki odpowiedźiał Mánuemu/ Choćiabyś mię też záwśćiągnął tedyć ia nie będę ieść chlebá twego/ ále ieſli będźiesz chćiał ſpráwić palona ofiáre/ tedy ia ofiáruy Pánu/ Bo niewiedźiał Mánue iż by to był Anioł Páńſki.

17. Tedy Mánue rzekł ku Aniołowi Páńſkiemu/ Ktoreż ieſt twe imię? Iż gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu ábyſmyć zá to powinną cześć vczynili.

18. Kthoremu odpowiedźiał Anioł Páńſki/ Przecz ſie ták pytaſz o imię moie [B] ktore ieſt ſkryte.

B Abo dźiwne/ ktore miedzy ludźmi poſpolite nie ieſt/ á tu tym mieyſcem ſztrofuie zbyteczne pythánie ludzkie/ ktorzy ſie dowiáduią rzeczy tákowych co im nie náleżą/ á wiecey ſie ogladáią na oſobę/ niż ná słowá.

19. Wźiął tedy Mánue kożlę z ſtádá/ y vczynił ofiáre Pánu ná opoce/ á on vkazał cud przed Mánuem y przed żoną iego.

20 A gdy płomień wyſzedł z Ołtarzá ku niebu/ thedy Anyoł Páńſki wſtąpił w płomieniu onem Ołtarzowẽ ná co pátrzał Mánue y żoná iego/ á vpádli ná źiemię ná oblicze ſwoie.

21. Potym ſie dáley nie vkazał Anioł Páńſki/ áni Mánuemu áni żenie iego/ I poznał Mánue że to był Anioł Páńſki.

22 Tedy Mánue rzekł do żony ſwey/ Koniecznie pomrzemy [C] bochmy Bogá widźieli.

C O tym pátrz ſzerſzego wywodu wyſzey. w. 6. Ká. Kedy ſie Anyoł vkazał Gedeonowi.

23 Ktoremu odpowiedźiáłá żoná iego/ Być był chćiał Pan zámordowáć nas/ tedyćby ofiáry áni Paloney/ áni śniedney nie przyimował z rąk náſzych/ y nie okazałby nam był tego wſzytkiego/ áni by był ná ten czás do nas mowił rzeczy tákowych.

24 Porodźiłá tedy niewiáſtá ſyná/ y wezwáłá imię iego Sámſon/ á podroſtáło dźiećiatko y błogoſłáwił mu Pan.

25 A ták Duch Páńſki począł go vmacniáć w namiećiech [D] Dán miedzy Sáráá y Eſthaol.

D To mieyſce náźwano namiothy Dán/ dla thego iż gdy byli oblegli Láis że tám byli záłożyli oboz.

Kapitu. 14.

1. Sámſon ſobie poymuie niewiáſtę Filiſtyńſką. 5. Y rozerwał lwię. 8. W kthorym miod nálazł. 12. Zádawa gadkę Filiſthynom. 15. A iáko ią oni wyłożyli.

Tedy

1. 
Edy Sámſon ſzedł do Támnathy/ á vyzrał thám niewiáſthe z corek Filiſtyńſkich.

2. Y przyſzedſzy opowiedźiał to oycu ſwemu y mátce ſwoiey ták mowiąc/ Widźiałem niewiáſtę w Támnaćie z corek Filiſtyńſkich/ á przetoż mi ią teraz weźmićie zá żonę.

3. Ale kniemu rzekł oćiec y mátká iego/ [A] Azaż nie maſz miedzy corkámi bráćiey twey/ y we wſzythkim ludu moim niewiáſty/ iże iść chceſz ábyś ſobie wźiął żonę z Filiſtynow nie obrzezánych? Wſzákoż Sámſon odpowiedźiał oycu ſwemu/ Tę mi weźmićie zá żonę bo mi ſie bárzo ſpodobáłá.

4. A nie wiedźieli oćiec áni mátká iego iż to Pan ták mieć chćiał/ [B] bo iuż ſzukał przyczyny ná Filiſthyny/ gdyż ná on czás pánowáli Filiſtyni nád Izráelem.

5. Thedy ſzedł Sámſon z oycem ſwym y z mátką ſwą do Támnathy/ á gdy przychodźili ku winnicom/ oto lwię zábieżáło mu ryczące.

6. Y przypadł nań [C] Duch Páńſki/ á rozdárł go by więc miał rozerwáć koźlę/ choćiaż nic nie miał w ręku ſwych/ y nie oznaymił tego áni oycu áni mátce ſwoiey co był vczynił.

7. Potym ſzedſzy do niewiáſty oney ktora ſie byłá vpodobáłá iemu mowił z nią.

8. A wroćiwſzy ſie po kilku dni áby ią poiął/ zſthąpił chcąc oglądáć on śćierw lwi/ [D] á nálazł w nim roy pczoł y z miodem.

9. Y wźiąwſzy go w ręce ſwą iadł idąc/ á pothym do oycá y do máthki ſwey przyſzedſzy dał im też/ y iedli/ ále im nie powiedźiał iż onego miodu nábrał z śćierwu lwiego.

10. Szedł tedy oćiec iego do niewiáſty/ á ſpráwił tám Sámſon gody/ ták iáko był zwyczay iż ie młodźieńcy ſprawowáli.

11. A ták gdy go tám vyzrano/ wźięli do niego trzydźieśći towárzyſzow y byli przy nim.

12. Do kthorych rzekł Sámſon/ [E] Zádam wam teraz gadkę/ á ieśli ią zgádniećie przez ſiedḿ dni weſelá/ á wyłożyćie mi ią/ tedy wam dam trzydźieśći prześćieradł/ dam y trzydźieśći ſzat odmiennych.

13. A ieſliż mi iey nie zgádniećie/ tedy wy mnie daćie trzydźieśći prześćieradł y trzydźieśći ſzat odmiennych: Ktorzy iemu odpowiedźieli/ Powiedzże nam tę gadkę á będźiem iey ſłucháć.

14 A ták on rzekł do nich/ Spożyrájącego wyſzedł pokarm/ á z mocnego wyſzłá ſłodkość/ I nie mogli zgádnąć przez trzy dni oney to gadki.

15. Gdy iuż tedy przychodźił dźień ſiodmy rzekli do żony Sámſonowey/ Námawiay mężá twego áby nam powiedźiał gadkę/ chceſzli bychmy ćię nie ſpalili y z domem oycá twego/ I ná thożeśćie nas tu wezwáli ábyśćie nam pobráli máiętnośći náſze.

16. Płákáłá tedy żoná Sámſonowá przed nim mowiąc/ Záprawdę mię maſz w nienawiśći á nie miłuieſz mię/ zádałeś gadkę ludowi memu á niechceſz mi iey oznaymić/ Ktory ták rzekł do niey/ Othom iey oycu ſwemu y mátce nie oznaymił/ á tobie bych ią oznáymić miał?

17. Ale oná płákáłá przed nim przez one wſzytkie ſiedḿ dni poki gody były/ áż iey oznaymił dniá ſiodmego gdy mu iuż donaglálá/ A tákże oná oznaymiłá gadkę ludowi ſwemu.

18. Tedy mężowie miáſthá onego w ſiodmy dźień przed Zachodem ſłońcá rzekli kniemu/ Coż może być ſłodſzego nád miod/ á co może być mocnieyſzego nád Lwá? Kthorym on odpowiedźiał/ Byśćie byli nie oráli ćielicą moią nie tráfilibyśćie byli gadki moiey.

19. Y przypadł nań Duch Páńſki/ á ſzedſzy do Aſkálon/ zábił z nich trzydźieśći mężow/ y wźiąwſzy łupy ich/ oddał z nich ſzáty oddmienne onym ktorzy zgádli gadkę/ Tákże ſie rozgniewawſzy ſzedł do domu oycá ſwego.

20 A żoná Sámſonowá daná ieſt towárzyſzowi iego/ ktorego był on ſobie wźiął zá przyiaćielá.

Kapitu. 15.

1. Gdy wźiętá żoná Sámſonowi. 4. Tedy nałápawſzy liſzek popalił zbożá Filiſtyńſkie. 7. A ſámy okruthnie pomordował. 15. Tyśiąc ludu zábił oſłą czeluśćią. 19. Z ktorey pił wodę.

A Słuſznie gánią tę rzecz Sámſonowi/ bo zakon zákázował/ áby y niewiaſt z onych kráin nie poymowano/ á wſzákoż tego nie rozumieią/ iż Duch Boży inſzą rzecz ſtánowił około Sámſoná/ ále iednák zrozumiawſzy wſzytkę rzecz/ nie ſą przećiwko temu.

B Acźkolwiek mogł ſpráwiedliwie woynę ruſzyć przećiw Filiſthynom iáko ná to obrány ieſzcze wnet z żywotá mátki ſwey/ á wſzákoż ſie otho niekuſił/ áżby pierwey byłá słuſzna przyczyná o kthorey by wſzyſcy wiedźieli/ á iż by theż niedał o ſobie namnieyſzey przyczyny złe° mniemánia.

C Przez tegoż Duchá prawdźiwi Názáreyczycy/ to ieſt poślubieni y poświeceni Pánu rozrywáią moc lwá ryczącego/ ktory vſtáwicznie chodźi około nich áby ie pożárł.

D Lew ryczący ztárt y zwyćiężony od prawdźiwe° Názáreyczyká Jezuſá Kryſtuſá/ známionuie nam/ iż ſrogość y gorzkość Grzechu Smierći y Piekłá iuż ieſt odiethá/ á słodkość łáſki y miłośierdźia/ nam ieſt zgotowána ábychmy iey vżywáli ná wieki.

E Jozefus piſze/ iż then obyczay był miedzy onymi ludźmi zadáwáć ſobie gadki áby ſie im rozum oſtrzył w wypráwowániu ich/ co ſie theż dźiáło miedzy Sálomonem y Hirámem krolem Tyrſkiem.

1. Przydáło ſie po niektorym czáſie we żniwá pſzenitzne/ że náwiedził Sámſon żone ſwą wziąwſzy Kozle z ſtháda/ y mowił / Poydę do żony ſwey do komory/ ále mu teº nie dopuścił oćiec ieº áby do niey wnidź miał.

2. Ale rzekł knięmu oćiec iey/ Mniemałem ábys ią miał w nienawiśći/ y dla tegożem ią oddał towárzyſzowi twemu: A zaż nie ieſt ſioſtrá iey młodſza cudnieyſza niż oná/ weźmiż ią ſobie ná iey mieyſce.

3. Ná tomu powiedźiał Sámſon/ [A] Iuż teraz Filiſtynom nie zoſtháne nic winien/ choćiaż im vczynię co złego.

4. Odſzedſzy tedy Sámſon [B] vłápił trzy ſtá liſzek/ á nábráwſzy pochodni powiązał ie zá ogony/ á miedzy dwie má ogony vwiązał pochodnią iedne.

5. Potym pochodnie zápaliwſy/ puścił ie miedzy zboża Filiſtyńſkie/ á popalił ták ſtogi iáko y zboża ſtoiące/ ſpołu z winnicámi y z oliwámi.

6. Tedy rzekli Filiſtyni/ Ktoż to vczynił: Y powiedźiano/ Sámſon zięć Támnáteczykow/ przeto że mu wziął żone á dał ią thowárzyſzowi iego / A przetoż ſzedſzy Filiſthyni ſpalili ią y z oycem iey.

7. Ktorym rzekł Sámſon/ Choćia żeśćie tákową rzecz vczynili / przedśięć śie ia nád wámi pomſzczę / á potym przeſtánę.

8. A ták ie potłukł [C] od biodr áż do goleni rázy wielkiemi/ á odſzedſzy mieſzkał ná wierzchu opoki Etám.

9. Przyćiągneli tedy Filiſtyni/ á położyli ſie z woyſkiem w Iudá / rozwlokſzy ſie áż do Lechi.

10 Tedy knięm rzekli mężowie Iudá/ Przecześćie przećiwko nam wyćiągneli: A oni odpowiedźieli/ Przyſzlichmy zwiezáć Sámſoná/ á iżbychmy mu tákże vczynili iáko nam on vczynił.

11. A ták trzy tyśiące mężow z Iudá ſzli ná wierzch opoki Etám/ á mowili do Sámſoná/ A zaż nie wieſz iż Filiſtyni pánuią nád námi: przecz żeś wżdy tho nam vczynił: A on im odpowiedźiał / Iáko mnie oni vczynili tákem też ia iem vczynił.

[A] To niema być ná przykład bráno/ gdy by ſie ktho mśćić miał nád nieprzyiaćioły ſwemi krzywdy ſwey/ ábowiem ieſth inakſze powołánie Sámſonowe/ á niżli ludu poſpolitego / ktoremu gdy on doſyć czyni tedy służy Pánu Bogu/ ále gdy by tho kto ſpoſpolſtwá vczynić chćiał/ tedy by bárzo źle vczynił / á obráźił by Bogá.

[B] Aby ſie ták pomśćił zdrády y chytrośći Filiſtyńſkiey / tedy ſie thez nád niemi mśći przez Liſzki/ iáko przez ty zwierzętá ktore ſą chytre.

[C] To ieſt potłukł ie okrutnie/ iáko mu ſie ktory nágodźił choć zacnego choć podłego ſtanu.

12. Ale mu oni powiedźieli/ Dla tegoćiechmy przyſzli ábychmy ćię związáli/ á wydáli w ręce Filiſthynom: Ktorym ták odpowiedźiał Sámſon/ Przyśieżćie mi iáko śie ná mie ſámi nie targniećie.

13. A oni mu powiedźieli tymi ſłowy/ [D] Nieći nie vczyniemy/ iedno ćię zwiążemy á oddamy w ręce ich/ ále ćię nie zábiiemy/ [D] A ták go związáli dwiemá powrozmi nowemi/ y zwiedli go z opoki.

14 Ktory gdy przychodźił áż do Lechi/ tedy Filiſtyni bieżąc przećiw iemu wołáli: Ale Duch Páńſki przypadł ná Sámſoná/ á powrozy ktore były ná rámionách iego ſtáły ſie iáko niektora bywa przepalona ogniem/ y rozerwały ſie zwiąſki z rąk iego.

15. Tám nálazſzy świeżą czeluść oſłową/ á śćiągnąwſzy po nię rękę wziął ią/ [E] y zábił ią tyśiąc mężow/

16. A zátym rzekł Sámſon/ [F] Czeluśćią oſłową ſkłádłem ie ná kupy/ á czeluśćią oſłową zábiłem tyśiąc mężow.

17. A gdy mowić przeſtał / porzućił czeluść z ręki ſwey/ y názwał mieyſce ono [G] Rámátlechi.

18. Począł potym bárzo prágnąć/ á záwołał do Paná ták mowiąc/ Thyś dał w ręce ſłudze ſwemu to wybáwienie wielkie/ á teraz oto vmieráiąc od prágnienia wpádnę w ręce nie obrzezáńcow.

19. A ták roſzczepił Bog trzonowy ząb ktory był w czeluśći/ [H] y wyſzły z niego wody/ pothym śie nápiwſzy przyſzedł kſobie á otrzeźwiał / y názwał mieyſce ono [I] Enhákkore/ ktore ieſt w Lechi áż y do tego czáſu.

20 Y ſądźił lud Izráelſki zá czáſu Filiſtynow przez dwádźieśćiá lat.

[D] Iáko Sámſon dobrowolnie ieſth związan od ſwych á podan nieprzyiaćiołom / Tákże też prawdźiwy Názáreyczyk Kryſtus Pan/ związan ieſt od onych ktorych przyſzedł rozwiązowáć/ á podan ieſt ná śmierć iż thák ſam chćiał/ á wſzákoż opádły z niego zwiąſki á Smierć ieſt porażona.

[E] Tá czeluść Oſłowá / znáczy nam onego ktory był wzgárdzonym á práwie zá nic poczytánym miedzy ludźmi/ to ieſt Kryſtuſá Paná/ przez ktorego Bog pobił wſzythki náſze nieprzyiaćioły.

[F] Thy słowá známienuią dźięk czynienie / ábowiem przez nie dawa znáć iż mocą Bożą á nie ludzką mocą áni przez miecz to vczynił.

[G] To ieſt rzeluść porzucona.

[H] Tákżeć też wodá łáſki wyſzłá z onego / ktory ſie przez tę czeluść známienuie/ á ile ich prágną żywotá wiecznego / tedy wſzyſcy bywáią z niey náſyceni.

[I] To ieſt zrzodło wzywáiącego.

Kapitu. 16.

2. Sámſon zámkniony w Gázie/ wyniosł precz brany iego. 6. y. 17. Oznáymuie Dálili moc ſwą. 9. y. 18. Wydawa go Filiſtynom. 21. Ktorzy wyłupili mu oczy y łáncuchy go związáli. 26. y. 30. Vmieráiąc więcey ich zábiia niż kiedy był żyw.

1. Pothym Sámſon ſzedł do Gázy/ [A] á vyzrawſzy thám karczmarkę wſtąpił do niey.

2. Y powiedźiano to mieſzczánom w Gázie że tám Sámſon przyſzedł/ y obſtą-

[A] Słowo żydowſkie známienuie niewiáſtę poſpolitą y kártzmarkę/ á wſzákoż tu niemaſz żadney wzminki około tego áby ią Sámſon miał miłowáć A choćiaż to mieyſce niektorzy rozumieią żeby Sámſon wſzetecznicą mieſzkáć miał wſzákoż żydowie y Iozefus ták o tym piſzą/ iż on tám wſzedł iáko do domu goſcinnego.

á obſtąpiwſzy go ſtrzegli nań przez one cáłą noc w bránie mieſckiey/y ſpráwuiąc ſie ćicho przez one wſzytke noc/mowili ták/Gdy ſie pocznie rozedniewáć zábiiemy go.

3. Ale Sámſon ſpawſzy áż do puł nocy wſtał á porwał [B] bráne mieſcką ze dwiemá podwoymi/á wyrwawſzy ie z zátworámi / y włożywſzy ie ná rámioná ſwoie / ſzedł z niemi áż ná wierzch gory ktora byłá przećiw Hebron.

4. Potym ſie [C] rozmiłował niewiáſty w dolinie Sorek/kthorą zwano Dálilá.

5. Do ktorey przyſzły Kſiążętá Filiſtyńſkie y ták mowiły/ Wyłudź ná nim á wywiedz ſie w czym ieſt ták wielka moc iego /y w czymbychmy ſie mu zmocnić mogli/ żebychmy go związawſzy nád nim ſie nápáſtwili/ á káżdy z nas [D] da tobie tyſiąc y ſto srebrnikow.

6. A ták Dálilá rzekłá do Sámſoná / Proſzę ćię powiedz mi w czym ieſt thák wielka moc twoiá/á czym byś związan y zwyćiężon mogł być?

7. Nátho iey odpowiedział Sámſon/ [E] Ieſliby mię związano ſiedmią wići ſurowych ktore ieſzcze niezeſchły thedy nie będę miał mocy á ſtánę ſie iáko y ini ludźie.

8. A ták Kſiążętá Filiſtyńſkie przynieſli ſiedḿ wići ſurowych/á ieſzcze niezeſchłych/y związáłá go imi.

9. A oni nań iuż ſtrzegli w komorze v niey/tedy oná rzekłá/ Oto Sámſonie Filiſtyni nád tobą/Ale on roſtárgnął wići nie inák iákoby miał rozerwáć zgrzebne powroſło ogniem przepalone/y nie doznano mocy ie°.

10 Rzekłá potym Dálilá do Sámſoná/Othoś mię oſzydźił y ſkłámałeś mną/ále proſzę powiedzże mi teraz czymby ćię związáć.

11. A on iey odpowiedział / Ieſliby mię związano powrozmi nowymi ktoremi ieſzcze nie robiano/tedyć ſie ſtánę mdłym iáko y ieden z ludźi.

12. A ták Dálilá wźięłá powrozy nowe/á związáłá go imi/á rzekłá kniemu/Filiſtyni nád tobą Sámſonie/ A oni też nań ſthrzegli w komorze / Ale on pothárgał ie ná rámionách ſwych iáko nić.

13. Rzekłá zátym kniemu Dálilá/Ieſzcześ ze mnie ſzydźiſz á kłámaſz mną? Oznaymiż mi iuż czymbyś mogł być związan? A on iey powiedział / Ieſlibyś vplotłá ná głowie mey ſiedḿ [F] wárkoczow z płotnem.

14 A vwiązáłá ie v goźdźiá. Co gdy oná vczyniłá rzekłá / Sámſonie máſz ná ſie Filiſtyny/Ale ſie on ocućiwſzy wyrwał goźdź y włoſy z płotnem ſplecione.

15. Thedy oná rzekłá kniemu/Iákoż śmieſz mowić że mię miłuieſz á ty ku mnie ſercá niemáſz? Iużeś mię to po trzy kroć oſzydźił/y nie powiedźiáłeś mi w czym ieſt thák wielka moc twoiá.

16. Gdy mu tedy ná káżdy dźień ſłowy przytyſkowáłá / á przykrzyłá ſie ták iż od fráſunku máło nie vmárł.

17. Tedy iey oznaymił wſzytek ſwoy vmyſł á powiedźiał iey/Brzytwá nigdy nie poſtháłá ná głowie moiey/ Gdyżem ieſt Názáreyczyk Boży ieſzcze z żywotá mátki ſwey / á thák / gdyby mię [G] ogolono/odeydźie odemnie moc moiá / á będę mdłem iáko y wſzyſcy ludźie.

18. Widząc tedy Dálilá iż iey wſzythek ſwoy vmyſł oznaymił/ poſłáłá po Kſiążętá Filiſthyńſkie mowiąc/ Podźćież teraz boć mi iuż oznaymił wſzytek ſwoy vmyſł: A ták do niey przyſzły kſiążętá Filiſtyńſkie/á przynioſły iey pieniądze z ſobą.

19. Tedy go oná vſpiłá ná łonie ſwoim á przyzwawſzy człowieká niektore° dáłá vſtrzydz ſiedḿ kędźierzy z głowy iego/potym go ięłá drażnić áno moc iego odeſzłá iuż byłá od niego.

20 Zathym mu rzekłá / Sámſonie máſz ná ſię Filiſtyny/ á on ſie ocućiwſzy ze ſnu ſwego rzekł/Wynidę iáko pierwſze y wtore / á wydrę ſie im A nie wiedźiał że iuż był Pan odſtąpił od niego.

21. A ták Filiſtyni poimawſzy go wyłupili mu oczy/y wiedli go do Gázy/ związawſzy dwiemá miedźiánymi łáńcuchy / á ták muſiał mleć żarny w ćiemnicy.

22 Po onym potym oſtrzyżeniu poczęły odráſtáć włoſy iego.

23 A ná ten czás ſie zebráli Filiſtyni ſpráwowáć ofiáry wielkie Dágonowi bogu ſwemu, y weſelić ſie : I mowili ták [H] Podał Bog náſz w ręce náſze Sámſoná nieprzyiaćielá náſze°

24 Ktorego też lud vyzrawſzy/chwalił Bogá ſwe° mowiąc/ Podał Bog w ręce

[B] Tákći bramy y zatwory niewolſtwá Smierći y Piekłá niemogły zámknąć prawdziwego Názáreyczyká / ktorego figurą był Sámſon / ále ie on theż wyrwał áby nam beſpieczne wyśćie z wiecznego niewolſtwá vczynił.

[C] Zydowie piſzą/ iż Sámſon pierwey vżył Dálile zá konu Bożego niż ią ſobie wźiął zá żonę.

[D] Gdy mocą nic vczynić nie mogą tedy vżywáią thego fortelu ktory ſnád nie odmieni vmyſł ludzki á zwłaſzczá niewieśći /tho ieſt przez pieniądze.

[E] Doświadcza wiernośći żony ſwey/ oprocz niebezpieczeńſtwá zdrowia ſwego.

[F] Abo ſiedḿ kędźierzy.

[G] Moc Sámſonowá nie byłá potożo- ná w iego włoſiech ani wthym że był Názáreyczykiem / ále to był dar Boży kthorego vżywał poki trwał w powołániu ſwoiem / á ná ktore wezwan był ieſzcze z żywotá mátki ſwey / Tho ieſt áby żył wedle vſtáwy / ktora byłá około Názáreyczyká vczynioná / á iżby był lud Izráelſki wybáwił z okrucieńſtwá Filiſtyńſkiego: Ale choćiaż on ſam przez ſwą przyczynę ſtrácił ten dar / wſzákoż potym gdy ſie prawdziwie vznał á náwroćił do Páná / thedy znowu przyſzedł kniemu.

[H] Thu ſie okázuie przyrodzenie człowieká niewiernego/ktory odeymuie chwałę powinną Pánu Bogu przywłaſzczáiąc ią fałeſznemu nabożeńſtwu y niedowiárſtwu/ábo też y ſobie ſámemu.

w ręce násze nieprzyiaćielá nászego/ á tego ktory pustoszył źiemię násze/ y ktory wiele nászych pomordował.

25 Tám potym gdy byli dobrey myśli roskazáli Sámsoná záwołáć k sobie áby im błaznował/ á tákże go záwołano z ćiemnice/ y błáznował przed nimi/ á postáwion iest miedzy słupy.

26 Zátym rzekł Sámson do pácholęćiá ktore go wodźiło/ Dowiedź mię do tych słupow ná ktorych dom stoi ábych ich pomácał á podpárł sie ná nich.

27 A w onym domu było pełno mężow y niewiast/ przythym wszytki Kśiążętá Filistyńskie/ á ná dáchu też było około trzech tyśiecy mężow y niewiast/ ktorzy sie dźiwowáli gdy błáznował Sámson.

28 Wzywał tedy Sámson Páná á rzekł/ Pánie Boże proszę wspomni ná mię/ á rácz mię zmocnić proszę ćię tylko ten raz o Boże/ ábych sie ieden raz pomśćił nád Filistyny oczu moich.

29 Y uiał Sámson dwá słupy pośrzednie ná kthorych dom stał/ ieden po práwey á drugi po lewey stronie.

30 Zátymże rzekł/[1] Niechay umrę z Filisthyny/ á gdy strząsnał iemi ze wszytkiey mocy/ upadł dom ná Kśiążętá y ná wszytek lud kthory w nim był/ á było pobithych więcey kiedy sam umierał á niżli ich pobił zá żywotá swego.

[1] Gdy sie sam wydawa ná Smierć czyni posłuszeństwo Bogu/ ktory go ná to przeyźrzał áby potráćił Filistyny nie folguiąc áni zdrowiu swemu/ á pod tym podobieństhwem záłmyka sie nam wybáwienie synow Bożych z niewoley nieprzyiaćielá/ ktorego Krystus pan iáko prawdźiwy Názáreyczyk porážił Smierćią swą.

31 A ták szli bráćia iego y wszythek dom oycá iego/ á wźiąwszy go wroćili sie y pogrzebli go w grobie Mánue oycá iego/ miedzy Sáráą y Esthaol: A on sądźił lud Izráelski przez dwádźieśćiá lat.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 17.

2. Bałwan uczynion iest Michasowi. 5. Bałwochwálstwo iego. 7. y. 10. Náiął sobie Lewitę Káptaná.

1. [A] Był niektory mąż z gory Efráim imieniem Michás.

[A] Niektorzy powiedáią/ iż sie to dźiáło wnet po śmierći Jozuego/ iáko Jozefus/ á drudzy iż sie to dźiało po Sámsonie iescze przed Heli Káplanem.

2. Ten rzekł do mátki swey/ Thysiąc y sto srebrnikow co ie ukrádźiono było o ktore ś[B] przeklináłá/ gdym ia to słyszał/ oto są u mnie/ á iaćiem ie był wźiął: Ku kthoremu rzekłá mátká iego/ Błogosłáwiony bądź synu moy od Páná.

[B] To iest złodźieiá ktory ie ukradł.

3. A ták wroćił tysiąc y sto srebrnikow mátce swey/ ktora ták rzekłá/ Obiecałám tho srebro od siebie Pánu/ ábych z niego synowi swemu dáłá uczynić ryty y ulany obraz/ á przetoż ći ie teraz oddawam.

4. A gdy ie pothym wroćił máthce swey/ thedy oná wźiąwszy z nich dwieśćie srebrnikow oddáłá ie złotnikowi/ y uczynił z nich obraz lany y ryty/ ktory był w domu Michasowym.

5. U thego Michasá w domu byłá Káplica bogow/ y spráwił theż był Efod[C] y Teráfim/ á poświęćił rękę iednemu z synow swych/ y był káplanem iego.

[C] Niektorzy Teráfim wykłádáią obraz ktory miał podobieństhwo człowiecze/ á drudzy mniemáią iż to było iákieś naczynie ktorego używano gdy sie Bogow rádźili o rzeczy przyszłe.

6. Zá onych czásow niebyło Krolá w Izráelu/ ále káżdy czynił co sie mu nalepiey podobáło.

7. Y był młodźieniec z Betlehem Judá ktore było w Judowem pokoleniu/[D] á ten był Lewitha/ ktory tám mieszkał iáko gość.

[D] Iż niemiał pożywienia/ á lud dźieśięćin nie dawał Lewitom według zakonu/ áni też było zwierzchnośći/ ktoraby ie przymuśiłá k temu/ á z tąd obáczyć możemy/ iż lepiey iesth ćierpieć okrutniká w rzeczy pospolitey/ á niżli ią mieć bez porządku.

8. A ten wyszedł z miástá Betlehem Judá/ szukáć gdźieby sobie mogł náleść mieszkánie/ Y przyszedł na gorę Efráim do domu Michasowego idąc drogą swoią.

9. Thedy do niego rzekł Michás/ Skąd idźiesz? A Lewitá mu odpowiedźiał/ Jestem ia z Betlehem Judá/ á idę gdźiebych sobie mieszkánie náleść mogł.

10 Zátym k niemu rzekł Michás/ Zostań u mnie á bądź mi zá oycá y zá káplaná/ á ia thobie dam dźieśięć srebrnikow do roku/ száty y pożywienie twoie/ á tákże zá nim szedł Lewitá.

11. Y upodobáło sie Lewićie mieszkáć z mężem onym/ á był przy nim on młodźieniec iáko ieden z synow iego.

12. A ták Michás poświęćił rękę Lewićie/[E] y był on młodźieniec Káplanem iego/ á mieszkał w domu Michasowem.

[E] Nie boy sie przestąpić roskazánia Páńskiego y ustáwy iego/ folguiąc doczesnemu dobremu mieniu swemu.

13. Rzekł zátym Michás/ Terazem sie dowiedźiał iż mi Pan szczęśćić będźie/ gdy iuż mam Lewitę zá káplana.

Kapitu. 18.

2. y. 7. Synowie Dán szłą ná szpiegi do ziemie ktorą opánowáć chćieli. 11. Gdźie idąc wźieli Michásowi Bałwáná y z káplanem

27. Láis wzieli y zburzyli á potym ie opráwiwszy meszkáli thám / á záczeli báłwochwálstwo z Micháſowem Káplanem.

1. ZA onych czásow[A] nie było krolá w Izráelu/ á w tymże czásie szukáło sobie pokolenie Dán dziedzictwá ku mieszkániu/[B] abowiem ieszcze nie przypadł był ná nie dział dziedziczny w pośrzod pokolenia Izráelskiego/ áż y do onego czásu.

A To iest żadnego spráwce áni vrzędu nie było.

B To pokolenie ácz mieli dział swoy w ziemi/ ále ießcze nie wßytkiego trzymáli dla nieprzyiaćiol/ ktorzy tám mießkáli z niemi.

2. A przetoż synowie Dán wypráwili z pokolenia swego á z gránic swych pięć mężow walecznych/ z Sáráá y z Esthaol/ áby wyszpiegowáli ziemię á pilnie ia wypáthrzyli/ Y rzekli do nich/ Idźcież wyszpieguyćie ziemię/ ktorzy szedszy ná gorę Efráim/ przyszli áż w dom Micháſow/ y támże przenocowáli.

3. Tám gdy byli blisko domu iego/ poználi głos młodzieńcá Lewity/ y zstąpiwszy tám rzekli mu/ Ktoż ćię tu przywiodł? á co tu czynisz? y co tu masz zá spráwę?

4. A on im powiedział/ Ták á ták postánowił ze mną Michás/ y viednał mię sobie ábych był Káplanem iego.

5. Tedy oni rzekli k niemu/ Prosim porádź się Bogá/ ábychmy wiedźieli poszczęśćili się nam thá drogá ná ktorą idźiemy?

6. Y odpowiedział im Káplan/ Idźćie w pokoiu/ ábowiem Pan będźie spráwował drogę wászę ktorą maćie przed sobą.

7. A thák odszedszy oni pięć mężow/ przyszli do Láis/ y obaczyli iż ludźie ktorzy w nim byli mieszkáli bespiecznie wedle zwyczáiu[C] Sydończykow/ ktorzy będąc w pokoiu y w bespieczeństwie nikogo ná się nie mieli coby im w ich źiemi przekázáć miał/ á chćiał nád nimi pánowáć: K temu iż też rozni byli od Sydończykow/ żadney spráwy z nimi nie máiąc.

C Sydończycy nie byli nigdy walką dociśnieni y tákże w pokoiu á w bespieczeństwie záwße mieskáli.

8. Gdy się thedy z támtąd wroćili ku bráćiey swey do Sáráá y do Estáol pytáli ich bráćia coby tám spráwili.

9. A oni rzekli/ Wstáńćie á ćiągnimy przećiw im/ boćiechmy wypátrzyli źiemię że iest bárzo dobra/ á wy thu proznuiećie? Nie mieszkayćież tedy/ á podźmy ia posiądźmy.

10. A przyidźiećie tám ná bespieczny lud á do źiemie przestroney/ ktorąć dał Bog w ręce wásze/ A támći iesth mieysce kędy niemász żadnego niedostátku wszech rzeczy ktore się rodzą z źiemie.

11. Y wyszło z pokolenia Dán z onego mieyscá/ to iest z Sáráá y z Esthaol/ sześćset mężow dobrze ku boiowi przygotowánych.

12. A idąc położyli się z woyskiem v Káryátiárym w Iudá/ á dla thegoż mieysce ono názwáli[D] Máhene Dán/ áż y do dniátego/ á iest zá Káryátyárym.

D Tho iest/ Oboz Dán.

13. A z támtąd się zás ruszyli ná gorę Efráim/ y przyszli áż do domu Micháſowego.

14. Y mowili oni pięć mężow ktorzy chodźili ná szpiegi do źiemie Láis/ ku bráćiey swey/ Nie wiećież iż w thym domu iest Efod y Teráfim/ y obraz lity y rzerzány? A przetoż teraz wiedzćie co maćie czynić.

15. Tedy oni tám wstąpili/ á przyszli do domu młodzieńcá Lewity/ w domu Michasowym/ y przywitáli go łáskáwie.

16. Ale oni sześćset mężow zbroynych co byli z synow Dán/ zostáli przede drzwiámi.

17. A ták oni pięć mężow ktorzy tám ná szpiegi chodźili do źiemie/ wszedszy tám wźieli obraz lany y ryty/ Efod y Therásim/ á Káplan stał we drzwiách brany z sześćia set mężow zbroynie przypráwionych.

18. Gdy tedy bráli z domu Micháſowego lity obraz/ Efod/ Teráfim/ y obraz rythy/ rzekł do nich Káplan/ Coż czynićie?

19. A oni mu odpowiedźieli/ Milcz á zátul sobie ręką vstá swe/ á podź z námi/ á bądź oycem y Káplanem nászym/ A cożći lepiey? czyli być Káplanem w domu mężá iednego/ czyli być Káplanem pokolenia y domu Izráelskiego?

20. Tedy się to serdecznie podobáło Káplanowi/ y wźiąwszy Efod/ Teráfim y obraz/ wszedł wpośrodek ludu onego.

21. A ták oni idąc stámthąd/ puśćili pzed sobą dźiateczki/ bydłá/ y co było kosztownieyszego.

22. A gdy iuż byli dáleko od domu Micháſowego/ mężowie ći kthorzy byli nie dáleko domu iego/ zebrawszy się gonili syny Dán.

23 Y wołáli zá nimi/ ále ſie oni obroćiwſzy rzekli do Michaſá/ Cożći po tym żes ſie ták zebrał.

24 A on odpowiedźiał/ Bogi ktorem ia poczynił ſobie pobráliſćie mi gwałtem y Kápłaná/ á odeſzliſćie nic mi nie zoſtáwiwſzy/ á ieſcze mię pytaćie/ Cożmi potym?

25 Ná tomu odpowiedźieli ſynowie Dán/ Nie wołayże zá námi/ by ſnadź mężé zágniewáni nie rzućili ſie ná was/ á thák zginieſz ſpołu z domem twoim.

26 A ták ſzli oni mężowie z Dán w ſwą drogę/ A Michás widząc że byli możnieyſzy niżli on/ wroćił ſie á ſzedł do domu ſwego.

27 Tedy oni wźiąwſzy to co był ſpráwił Michás y z Kápłanem ktorego miał/ przyſzli do Lachis ku ludowi ſpokoynemu y beſpiecznemu/ á wyſiekli ie mieczem/ y miáſto ſpalili.

28 A nie mieli ktoby ie był rátował/ ábowiem byli dáleko od Sydonu á żadnego porozumienia z niſkiem nie mieli/ A to miáſto leżáło wdolinie ktora ieſt przećiw Bethrohob/ ktore znowu opráwiwſzy mieſzkáli w nim.

29 Y názwáli ie Dán imieniem oycá ſwego/ ktory ſie był vrodźił Izráelowi/ choćiaż przed tym miáſto ono názywano[E] Láis.

[E] Potym to miáſto názywano Ceſárea Filippowá/ á po Grecku Páleá/ ná oſtátek ie zwano Nemorá.

30 A ták ſynowie Dán poſtháwili tám ſobie obraz ryty/ A Jonáthán ſyn Gerſonow ſyná Mánáſſeſowego on ſam y ſynowie iego byli Kápłany w pokoleniu Dán/ áż do czáſu poimánia obywátelow oney źiemie

31\. Támże miedzy niemi poſtháwion ieſt on obraz ryty Micháſow/ ktory był ſobie ſpráwił[F] przez wſzytek on czás poki dom Páńſki był w Sylo.

[F] Aż do czáſow Heli Kápłaná.

Kapitu. 19.

2\. Niektoremu Lewićie odeſzłá żoná do domu oycá ſwego. 8. Ktorą gdy záś do domu odwodźił. 25. Vczynion ieſth iey gwałt w Gábáá ták iż vmárłá. 29. Lewitá ią zrąbawſzy ná dwánaśćie ſztuk rozſyłá do wſzytkich ſynow Izráelſkich.

1\. Stháło ſie potym zá onych czáſow gdy nie było Krolá w Izráelu/ że mąż niektory z Lewitow mieſzkał iáko gość w iedney ſtronie gory Efráim/ ten ſobie poiął zá żonę[A] założnicę z Bethlehem Judá.

[A] To ieſt dźiewkę nieposiążoną y nie ſlubną.

2\. Oná záłożnicá ſcudzołożyłá ſie od niego/ y[B] odeſzłá do domu oycá ſwego do Betlehem Judá/ y byłá tám przez cztery mieſiące.

[B] Abowiem ią mąż iey ſrodze fukał o cudzołoſtwo.

3\. Potym on mąż iey ſzedł zá nią áby ią záśię[C] námowił á odwiodł z ſobą/ wźiąwſzy z ſobą ſługę y dwá oſły/ Ale oná wwiodłá go w dom oycá ſwego/ ktorego on vyzrawſzy rádował ſie z przyśćia iego.

[C] W żydowſkiem ſtoi/ áby z nią mowił do ſercá iey/ ábowiem ią miłował/ á choćiaż ią on mogł był porućić/ á wſzákoż ſie ku iey lepſzemu woli z nią iednáć niż ią ná ſwą wolą puśćić.

4\. Y przyiął go wdźięcznie on świekier iego/ á mieſzkał v niego przez trzy dni/ támże v niego máiąc goſpodę iedli y pili.

5\. A gdy przyſzedł dźień czwarthy wſtáli bárzo ráno y chćiał on odeydź do domu ſwego/ Ale oćiec oney dźiewki rzekł do źięćia ſwego/ Pośil ſie pirwey trochą chlebá toż potym poydźiećie.

6\. A ták obá śiadſzy iedli y pili/ zátym rzekł oćiec oney dźiewki do męzá/ Proſzę zoſtań ná noc á bądź weſoł.

7\. Potym on wſtał chcąc idź w drogę/ ále go przynućił świekier iego/ iż ſie wroćiwſzy zoſtał ná noc v niego

8\. Piątego dnia potym wſtał bárzo ráno chcąc idź w drogę/ ále oćiec dźiewki oney mowił/ Proſzę pośil ſie/ Y tákże go zátrzymał áż ſie dźień náchylił k wieczorowi/ á iedli ſpołu obá dwá.

9\. Ale mąż on wſthał áby ſzedł z záłożnicą ſwą y z ſługą ſwym/ ku ktoremu rzekł świekier iego/ Otho ſie iuż dźień náchylił ku záśćiu słońcá proſzę ćię przenocuyże tu/ á niechay ſie weſeli ſćie thwoie/ á iutro ráno wſtawſzy poydźiećie w ſwą drogę/ y przyidźieſz do namiotu twego.

10 Tedy on nie chcąc zoſtháć ná noc wſtał á ſzedł áż ku Jebus/ ktore ieſt Jeruzalem/ máiąc z ſobą dwá oſły z brzemiony y záłożnicę ſwoię.

11\. A gdy byli bliſko Jebus/ tedy ſie iuż dźień bárzo k wieczorowi chylił/ tedy rzekł ſługá pánu ſwemu/ Proſzę podźmy á zſtąpmy do tego miáſtá Jebuzeyczykow/ y przenocuiemy w nim.

12\. Ktoremu odpowiedźiał pan ie°/ Nie zſtępuymy do żadnego miáſtá cudzoźiemcow/ ktore nie ieſt ſynow Izráelſkich/ ále idźmy do Gábáá.

13\. Ktemu ieſzcze rzekł do ſługi ſwego/ Podź-

go / Podźmy ná iedno mieyſce z thych / á przenocuymy ábo w Gábáá ábo w Rámá.

14 A ták ſzli przedſie / á záſzlo im ſłońce v Gábáá ktore ieſt w Beniámin.

15. Thámże ſie obroćiwſzy wſtąpili chcąc przenocowáć w Gábáá / á weſzedſzy tám ſiedźieli ná rynku / á nie był nikth coby ie miał w dom ſwoy przyiąć ná nocleg.

16. Tedy ſzedł niektory człowiek z pola od roboty ſwey w wieczor / á ten był z gory Efráim / mieſzkáiąc goſćiem w Gábáá / Bo ludźie miáſtá onego byli ſynowie Iemini.

17. Ten podniozſzy oczu ſwych vyzrał goſćiá onego przechadzáiącego ſie po rynku mieſckiem / y rzekł k niemu on ſtárzec: Skądes á do kąd idźieſz?

18. Ktoremu on odpowiedźiał / Idźiemy z Betlehem Iudſkiego áż ku ſtronie gory Efráim ſkądem ieſt / bom chodźił do Bethlehem Iudſkiego / á theraz záś idę do [D] domu Páńſkiego / ále nie máſz nikogo coby mie w dom przyiął.

D To ieſt do Sylo / kędy był przybythek y Skrzyniá Páńſka áby tám oſiádował.

19. Gdyż y plewy y śiáno mam dla oſłow náſzych / kthemu y chleb y wino dla mnie y dla ſłużebnice twey / y dla ſłużebniká ktory ieſt ze mną ſługą twym / y niemam w żadney rzeczy niedoſtátku.

20 Tedy mu rzekł on ſtárzec / Bądź dobrey myśli / wſzythko czegoć potrzebá będźieſz miał v mnie / tylko ná rynku nie zoſtaway.

21. Wwiodł go tedy do domu ſwego á nákarmił oſły iego / potym ſobie nogi vmywſzy iedli ſpolu y pili.

22 A gdy byli dobrey myśli / oto mieſzczánie ludźie niepobożni obſthąpili dom / kołácąc we drzwi á mowiąc do ſtárcá goſpodárzá domu onego / Wywiedź mężá tego kthory wſzedł w dom twoy ábychmy go poználi.

23 Ku ktorym on goſpodarz wyſzedſzy rzekł / Proſzę bráćia moi nie czyńćież tey złośći / á gdyż ten mąż wſzedł do domu mego / nie czyńćież tey nie cnoty.

24 [E] Otoć ieſt corká moiá pánienká y záłożnicá iego / ktore ia ku wam wywiodę / ty wy możećie zgwálćić á czynić z nimi co ſie wam podoba / ále mężowi themu nie czyńćie tey zelżywośći.

E Tákoweyże rowne ſpráwy pátrz o Loćie w. 1. Mo. Kápi. 19.

25 Tedy oni ludźie niechćieli go ſłucháć / á przetoż on człowiek wźiąwſzy ty záłożnice ſwoie wywiodł ią do nich ná dwor / y poználi ią / thámże z nią czynili co ſie im zdáło przez cáłą noc áż do záránku / á potym gdy zorzá wſchodźiłá puśćili ią.

26 A ták niewiáſtá oná przyſzedſzy ná świtániu pádłá v drzwi domu onego gdźie był Pan iey áż ſie dobrze rozedniáło.

27 Pothym Pan iey wſtáwſzy ráno otworzył drzwi v domu chcąc idź w drogę / á otho nálazł záłożnice ſwą leżącą v drzwi domu onego / ktorey ręce leżáły ná progu.

28 Y rzekł do niey / Wſtań á podźmy / ále mu oná nic nie odpowiedźiáłá: Tedy ią on wźiąwſzy ná oſłá ſzedł w drogę áż do mieyſcá ſwego.

29 Tám przyſzedſzy w dom ſwoy wźiął miecz á záłożnice ſwoie rozrąbał y z kośćiámi iey ná dwánaśćie ſztuk / [F] á potym ią rozeſłał po wſzythkich gránicách Izráelſkich.

F Iż rzecz poſpolitha Izráelſka ná ten czás byłá przez zwierzchnośći á nie było w niey rządu / gdyż káżdy żył według ſwey woley / tedy niemogł ználeść inſzey drogi słuſznieyſzey / áby ſie mu ſpráwiedliwość ſtháłá iedno thym ták ſtráſzliwem vczynkiem.

30 A przetoż ktokolwiek to iedno widźiał ták mowił / nigdy ſie to nie dźiáło / áni te widźiano od onego dniá / iáko wyſzli ſynowie Izráelſcy z Egiptu áż do tego czáſu: Vważayćież to z pilnośćią á rádźćie y námawiayćie o tym.

Kapitu. 20.

1. Zebráło ſie wſzytko pokolenie Izráelſkie. 3. A obaczywſzy gwałt ktory ſie ſtał Lewićie. 8. Poſtánowili iákoby ſie pomśćić mieli. 19. Ciągną przećiw Beniámitom. 21. Od ktorych ſą poráženi. 25. Y po drugi kroć. 35. Pothym Beniámity poráźili á krom. 600. Wſzytki wytráćili.

1. * Thák ruſzywſzy ſie wſzyſcy ſynowie Izráelſcy zeſzli ſie w gromádę iáko by ieden człowiek ku Pánu w Máſfá / od Dan áż do Berſábee / y do źiemie Gáláád.

* Ozee. 10. v. 9.

2. Y ſtánęli przednieyſzy ludu wſzytkiego / y wſzytki pokolenia Izráelſkie zgromádzone z ludu Bożego / cztery kroć ſto tyśięcy ludu pieſzego godnego ku boiowi.

3. A ſłyſzeli to Beniámithowie iż ſie zebráli ſynowie Izráelſcy w Máſfá / Rzekli tedy Izráelczycy / Powiedzćie nam iáko ſie ten zły vczynek ſtał.

4. Tedy odpowiedźiał Lewitá mąż

zony

żony zábitey/ Przyszedłem był do Gábáá ktore iest Beniámitow z záłożnicą moią ábych tám przenocowáł.

5. Y powstáli przećiw mnie mieszczánie z Gábáá/ á obstąpili dom około mnie w nocy vmyśliwszy mie zábić/ ále záłożnice moie ták bárzo gwałćili áż vmárła.

6. Wziałem ia tedy záłożnice moie á rozrabałem ią ná sztuki/ á potymem rozesłał do wszytkich kráin dźiedźictwá Izráelskiego/ ábowiem dopuśćili sie brzytkiego á sprośnego vczynku w Izráelu.

7. Otośćie tu wszyscy synowie Izráelscy vważćież to á rádźćie o tym.

8. Tedy powstawszy lud wszythek spolu ták mowił/ Zaden z nas nie poydźie do namiotu swego/ áni sie rozeydźiemy do domow nászych.

9. Ale rzućiwszy los miedzy sobą/ chcemy ták vczynić nád Gábáá.

10 Obierzmy dźieśieć mężow ze sthá w káżdym pokoleniu Izráelskim/ á sto z tyśiacá/ á tyśiac z dźieśiaći tyśiecy/ áby przynieśli spiże ludowi/ A tám przyćiagnawszy do Gábáá Beniámitow [A] pomśćiemy sie nád nimi ich wszytkich obrzydłośći ktorych sie dopuśćili w Izráelu.

A W żydowskiem sthoi/ Vczyniemy nád niemi wedlug ich wszytkiey obrzydłośći.

11. A ták sie zebrał wszytek lud Izráelski ku miástu spiknawszy sie społu zá iednego.

12. Y posłáły pokolenia Izráelskie męże niektore do wszytkich domow synow Beniáminowych ztemi słowy/ Co to iest zá zły vczynek ktory sie stał miedzy wámi.

13. A przethoż teraz wydayćie męże niepobożne ktorzy są w Gábáá/ ábychmy ie potráćili á odieli to złe od Izráelá/ Ale Beniámithowie nie chćieli słucháć głosu bráćiey swey synow Izráelskich.

14 Owszem sie zebráli Beniámitowie z inych miast do Gábáá áby walczyli przećiw Izráelitom.

15. Támże dniá onego obliczono Beniámitow z miast ich dwádźieśćiá y sześć tyśiecy mężow godnych ku boiowi/ oprocz mieszczan Gábáá/ ktorych náliczono śiedm set mężow ná wybor.

16. Y było z ludu onego śiedm set mężow ná wybor/ kthorzy byli máńczástemi/ á ktorzy wszyscy z proce kámieniem ćiskáiąc y włosá niechybiáli

17. Przytym mężow Izráelskich obliczono oprocz Beniámitow/ cztery kroć sto tyśiecy mężow wszytko ludu rycerskiego á godnego ku boiowi.

18. A wstawszy szli do domu Bożego y rádźili sie Bogá/ á mowili ták synowie Izráelscy/ Y ktoż z nas poydźie w przod ná woyne przećiw Beniámitom? A odpowiedźiał Pan/ Iudá w przod poydźie.

19. A ták synowie Izráelscy wsthawszy ráno położyli sie z woyskiem przećiw Gábáá.

20 Y ruszyli sie Izráelczycy ku bitwie przećiw Beniámitom/ á zszykowáli sie ku potykániu przećiw Gábáá.

21. Wyćiagneli też przećiw nim y Beniámithowie z Gábáá/ [B] á poráżili dniá onego dwádźieśćiá y dwá tyśiacá Izráelczykow áż ná głowe.

B Izráelczycy dufáli swey spráwiedliwośći y wielkośći ludu/ á tym sposobem vpádáli w bátwochwálsthwo dla czego ie Pan karał/ á tym karániem náuczył ie iż by nikomu nieufáli iedno sámemu iemu/ á nie ludzkiey mocy.

22 Potym wziawszy posiłek Izráelczycy zwiedli z nimi bitwe ná onymże mieyscu gdźie pierwszego dniá.

23 A szli byli synowie Izráelscy y płákáli przed Pánem áż do wieczorá/ pytáiąc sie Páná tymi słowy/ Izali ieszcze mamy idź walczyć przećiw Beniámitom bráćiey nászey? Ktorym Pan był rzekł/ Idźćie przećiw nim.

24 Y ruszyli sie synowie Izráelscy przećiw Beniámitom názáiutrz.

25 A Beniámitowie też tákże wyćiagnawszy názáiutrz przećiwko nim z Gábáá/ poráźili z synow Izráelskich ośmnaśćie tyśiecy mężow ná głowe ludźi rycerskich.

26 A przetoż synowie Izráelscy y wszythek [C] lud szli do domu Bożego/ á płácząc trwáli przed Pánem/ y pośćili dniá onego áż do wieczorá/ ofiáruiąc palone y spokoyne ofiáry przed nim.

C Oprocz ich rzeczy spráwiedliwey ieszcze im było dwu rzeczy pothrzebá/ pierwszey áby Páná Bogá wzywáli ná rátunek iáko sędźiego spráwiedliwego/ á iż by on był obrońcą práwá y spráwiedliwośći/ A drugiey/ áby obaczyli/ iż zwyćiestwo nie zależy w mocy człowieczey/ á ták choćiaż iesth moc przed sie iey vfáć niemamy ále sámemu Pánu Bogu iáko obrońcy rzeczy spráwiedliwey/ bo gdy otho są dwá kroć poráżeni tedy dopiero wzywáią Páná á vfáiąc w niem sámem otrzymawáią zwyćiestwo.

27 I pytháli synowie Izráelscy Páná/ bo tám ná on czás byłá Skrzyniá przymierza Bożego.

28 [D] A Finees syn Eleázárá syná Aáronowego stał przed nią onych czásow: I mowili ták/ Izali poydźiem walczyć wiecey przećiw Beniámitom bráćiej nászej czyli przestániemy? Tedy Pan odpowiedźiał/ Idźćie/ ábowie ie iutro podam w rece wásze.

D Ten wedle żydowskiego mniemánia był żyw thrzystá lat.

29 A ták Izráelczycy rozsádźili lud ná vsadzce wszedy w około Gábáá.

30 A ruszywszy sie synowie Izráelscy przećiw Beniámitom dniá trzećiego/ zszykowáli sie przećiw Gábáá iáko pirwey y wtore.

31. Wyćiagneli też y Beniámitowie

przećiw ludowi/ á bedac wyludzeni dáleko precz od miásthá poczeli lud mordowáć iáko pirwszy y wtory raz po drogách/ áz thych iedná szlá od Bethel á druga do Gábáá/ y zábili w polu okolo trzechdźiesiat mezow z Izráelczykow.

32 A ták mniemáli Beniámitowie/ iż porázeni byli od nich iáko y pierwey/ A synowie Izráelscy mowili sobie Vćiekaymy á wyludźmy ie precz od miástá áż ná drogi.

33 Zátym wszyscy mezowie Izráelscy ruszyli sie z mieyscá swego/ á zszykowáli sie w Báálthámár: Ktemu Izráelczycy ktorzy byli ná vsadzce wyszli z mieyscá swego z lak Gábáá.

34 A thák przyszlo przećiw Gábáá dźieśieć thyśiecy mezow ná wybor ze wszytkich Izráelczykow/ á dopiero bitwá sroższa byla gdy sie iuż oni nie nádźiewáli nic zlego.

35 Y poráźil Pan Beniámithy przed Izráelczyki/ á dniá onego zámordowáli synowie Izráelscy z Beniámithow dwádźieśćiá y piec tyśiecy y sto mezow wszytko godnych ku boiowi.

36 Obaczyli potym Beniámithowie że ie poráżono/ bo Izráelczycy dáli byli plác Beniámithom/ vfáiac w onym ludźie ktory byli postáwili ná vsadzce przećiw Gábáá.

37 A ći co byli ná vsadzce pospieszyli sie/ y vderzyli ná Gábáá/ y wdárli sie do niego/ y pobili mieczem wszytki ktorzy byli w mieśćie.

38 A dáli byli sobie pewny czás Izráelczykowie z onymi co byli ná vsadzce áby co nawietszy dym z miásthá vkazáli.

39 Abowiem Izráelczykowie rzkomo vćiekáli z bitwy/ á Beniámitowie pobili z nich okolo trzechdźieśiat mezow y thák mniemáli/ Iużći sa przed námi poráżeni iáko y w pierwszey bitwie.

40 Ale gdy sie dym z miásthá vkazal iáko slup/ obeyzreli sie Beniámitowie á oto sie miástho kurzylo áż ku niebu.

41 Dopiro sie thedy obroćili ná nie Izráelczykowie/ a Beniámithowie vlekli sie widzac iż bylo źle o nich

42 Y vćiekáli przed Izráelithy droga ku puszczy/ ále ie ze wszad bitho/ y ći ktorzy wybieżeli z miast mordowáli ie miedzy soba.

43 A tákże ogárneli Beniámithy y gonili ie bez przestánku/ á spárli ie áż przećiw Gábáá od Wschodu slonicá

44 Poráżono tedy z Beniámithow osmnaśćie tyśiecy mezow wszytko ludu meżnego.

45 Ktorzy obroćiwszy sie vćiekáli ná puszcza ná skále Remmon/ á ná ten czás lápáiac ie po drogách pobili ich okolo piaći tyśiecy mezow/ á gonili ie áż do Gidmeom/ gdźie iesżcze zámordowáli ich dwá tyśiaca mezow.

46 A ták wszytkich zábitych z Beniámithow dniá onego bylo dwádźieśćiá y piec tyśiecy mezow/ wszytko ludu meżnego á godnego ku boiowi.

47 [E] Tylkoż sześć set mezow obroćiwszy sie vćieklo ku puszczy ná skále Remmon/ á tám mieszkáli przez czterymieśiace.

48 Ale Izráelczycy wroćiwszy sie do Beniámithow pomordowáli ie mieczem/ ták mieszczány iáko y bydlá/ y cokolwiek iedno nálezli/ przytym wszytki miástá ktore iedno ich byly popalili ogniem.

[E] Beniámithow bylo. 26700. iáko ná pisano iest wyższey w v. 15. y. 16. z tych odiawszy. 25000. tedy zosthawá. 1700. A wszakoż thu powieda iż ich iedno sześć set mezow zostálo/ á thák rozumieć mamy/ iż ich theż bylo niemálo pobitho w pierwszych dwu bitwach kiedy Beniámithowie bitwy wygráli.

Kapitu. 21.

1. Izráelczycy przyśiegáia iż corek swych nie mieli dáwáć Beniámithom zá żony. 8. Dáia im za żony dźiewki z Jábes Gáláádskiego wymordowawszy insze obywáthele iego. 14. Ale iż ich málo iesżcze prze nie bylo. 23. Przetoż pobráli corki z Sylo v tańcá. 17. Y zostáli sie przy dźiedźictwie swoim.

1. Ták Izráelitowie przyśiegli w Másfá thymi slowy/ [A] Zaden z nas nie da swei corki Beniámithom za żone.

[A] Bo sie teyże zlośći dopuśćili/ ktorey y Chánáneyczycy.

2. Y zeszli sie do domu Bożego/ á byli thám áż do wieczorá przed Bogiem/ y plákáli zálośliwie z wielkim glosem.

3. A rzekli/ Y czemuż Pánie Boże Izráelski stálo sie tho w Izráelu/ iż dźiś zginelo iedno pokolenie Izráelskie?

4. Tedy wstawszy ráno názáiutrz zbudowáli tám Oltarz/ á spráwowáli palone y spokoyne ofiáry.

5. Zátym rzekli synowie Izráelscy/ Y ktoż z liczby wszytkiego pokolenia Izráelskie[o] nie przyszedl do zgromádzenia do pánà? ábowiem bylo ćiesz

> Przywroce nie pozostáłych Beniámithow do swych máiet nośći/y skąd żon dostáli.

-kie sprzysiężenie przećiw onemu ktoryby nie przyszedł do Páná w Másfá/áby táki był zábit.

6. Y było żal pokoleniu Izráelskiemu Beniámithow brááciey swey/ A mowili/ Dźiś zginęło iedno pokolenie z Izráelá.

7. Co vczyniemy áby ći ktorzy pozostáli żon dosthać mogli/ gdyżechmy przysięgli Pánu że im corek swych nie mamy dać zá żony.

8. A thák mowi/ Jestli kto coby nie przyszedł do Páná w Másfá: A oto żaden z Jábes Gáláád nie przyszedł był do woyská do zgromádzenia.

9. Abowiem gdy lud liczono/ tedy żadnego nie náleźiono z mieszczan Jábes Gáláád.

10. Y posłáło tám wszytko zgromádzenie dwánaśćie tysiecy mężow walecznych/roskázuiąc im/ Idźćie á pobiyćie mieszczány Jábes Gáláád/[B] y niewiásty z dźiateczkámi.

> [B] To się stáło iż zániedbáli mśćić się złośći Beniámitow/ ktorą popełnili w Gábáá.

11. A będźiećie się ták spráwowáć/ Káżdego mężczyznę y niewiástę ktora mężá vznáłá zámorduiećie.

12. Náleźli tedy tám z mieszczan Jábes Gáláád czterysta pánienek ktore mężá nie poznáły/ á ty przywiedli do woyská w Sylo ktore było w źiemi Chánáneyskiey.

13. Pothym wszytko zgromádzenie wyprawili z poselstwem ku Beniámitom ktorzy byli ná skálie Remmon/ áby ie do nich przyzwáli w pokoiu.

14. Támże ná ten czás wroćili się Beniámithowie/ y dáli im żony z onych niewiast co pozostáły z Jábes Gáláád/ ále im ich ieszcze máło było.

15. A lud bárzo żáłował Beniámithow/ iż vczynił Pan rozerwánie w pokoleniu Izráelskim.

16. A ták rzekli stárszy z zgromádzenia/ A z tymi drugiemi co vczyniemy ktorzy żon nie máią/ gdyż poginęły niewiasty Beniamitow?

17. Nádto ieszcze rzekli/ Ci ktorzy pozostáli z Beniámitow niechay máią dźiedźictwo swe áby nie zginęło pokolenie z Izráelá.

18. Abowiem my nie możemy im dáć żon z corek nászych/ Bo byli przysięgli synowie Izráelscy ták mowiąc/ Przeklęty kto da żonę Beniámitom.

19. [C] Ktemu ieszcze rzekli/ Oto święto Pańskie bywa w Sylo ná káżdy rok/ kthore iest ku Pułnocy od Bethel/ á ná Wschod słońcá ku drodze ktora idźie od Bethel ku Sychem/ á ku Południu od Lebná.

> [C] Tá przysięgá słuszna niebyłá bo sie niestáłá z wiáry iedno z popędliwośći ku pomśćie/ áczkolwiek by byłá pomstá znośnieysza kiedyby byłá z wiáry: y woleli ochyláć gwałt Beniámitow ktorego się dopuśćili wedle porządy ktorey iem dano niżli być przykłádem ku wzgárdzeniu imienia Bożeo/ gwałcąc przysięgę kthorą vczynili.

20. A ták roskazáli Beniámitom mowiąc/ Idźćież á skryićie się miedzy winnicámi.

21. Bądźćież pilni gdy corki Sylo wynidą do tańcá/ tám wy wyszedszy z winnic porwi káżdy z was sobie żonę z corek Sylo/ á idźćie do źiemie Beniámin.

22. A gdy przyda oycowie ábo bráćia ich swárzyć się z námi/ thedy my im rzeczemy/ Zmiłuyćie się nád nimi dla nas/ bowiemechmy nie káżdemu z nich dostáli żony ná oney woynie/ á iżeśćie wy im nie dáli[D] tedyśćie wy teraz sámi winni.

> [D] Wżydowskiem stoi/ tedyśćie wy są grzesznemi.

23. A przetoż Beniámitowie vczynili thák á pobráli y poimáli żony wedle swey liczby z onych ktore táńcowáły/ á z thámtąd odszedszy wroćili się do dźiedźictwá swego/ á opráwiwszy miástá mieszkáli w nich.

24. A thák synowie Izráelscy onegoż czásu rozeszli się z támtąd káżdy do pokolenia swego y do domu swego/ á szedł káżdy z támtąd do dźiedźictwá swego.

25. Onych czásow nie było Krolá w Izráelu/ ále káżdy czynił co mu się podobáło.



Kſiegi Ruthy.

Argument.

Kſiegi ty máłe názywáią Ruth/ á to z tąd iż w ſobie zámykáią ſpráwy y Hiſthoryą iey/ A ſą przypiſane do Kſiąg piſmá świetego/ nie ták wiele dla niey/ iáko dla thego wiecey żebychmy wiedzieli narod Kryſtuſow/ ktory wedle ćiáłá miał wynidź z rodu Dawidowego/ ktory poſzedł z Ruthy/ A choćiaż oná byłá niewiáſtá Moábſka/ y podłego ſthanu á cudzoziemká/ nie z ludu Bożego/ á wſzákoż iednák Kryſtus Pan nie wſtydał ſie thego áni ſie thym brzydźił iż wyſzedł z narodu iey. W czym nam iáwnie á iáſnie okázuie/ iż przezeń y niewierni ſą poświeceni á przyłaczeni do ludu iego/ A ktemu iż miáłá być iedná owczárnia y ieden paſtyrz.

Kapitu. I.

1. Elimelech záſzedſzy do ziemie Moábſkiey z Noemi żoną ſwą y ze dwiemá ſyny támże vmárł. 4. Synowie też iego ſpoymowawſzy żony pomárli. 7. y. 14. Noemi z Ruthą niewiáſtką ſwą wráca ſie do Betlehem.

1. ZA onych czáſow [A] kiedy Sedziowie ſądzili/ był głod w ziemi y wyſzedł niektory mąż z Betlehem Judá z żoną ſwą y ze dwiemá ſyny ſwymi [B] ku mieſzkániu do ziemie Moábſkiey.

A Rozmáithe ſą mniemánia wykłádaczow o tym tho czáſie/ w ktory ſie ty rzeczy toczyły co ſą w tey Hiſtoryiey nápiſáne/ á wſzákoż Jozefus thák piſze że ſie to dźiáło zá czáſow Heli káptaná.

B Gdyż ná then czás był głod w ziemi Chánáneyſkiey.

2. A imie mężá onego było Elimelech/ żone też iego zwano Noemi/ á dwu ſynow iego były imioná/ iednego Mahálon á drugiego Chelion/ á ći byli Efráteyczycy z Betlehem Judá/ A ták záſzedſzy do ziemie Moábſkiey mieſzkáli tám.

3. Pothym Elimelech mąż Noemi vmárł/ á oná pozoſtáłá ze dwiemá ſyny ſwymi.

4. [C] Ktorzy támże ſpoymowáli ſobie żony Moábſkie/ z ktorych iedne zwano Orfá á druga Ruthá/ y mieſzkáli tám około dźieſiąći lat.

C Nie było tego zákazania iżby byli ſobie niemieli poymowáć żon z niewiáſt Moábſkich/ ale to im było zákazano/ że by Moábſcy mężowie nieby li przyimowáni wſpołeczne zgromádzenie Jzráelczykow/ áż do dźieſiątego pokolenia.

5. Vmarli potym oni dwá ſynowie iego/ Máhálon y Chelion/ á tákże niewiáſthá oná zoſthálá ſierotą po dwu ſyniech y po mężu ſwoim.

6. A ták wezbrawſzy ſie z niewiáſtkámi ſwemi wroćiłá ſie z ziemie Moábſkiey/ oſłyſzawſzy ſie thám że był Pan náwiedźił lud ſwoy/ á dał im doſyć chlebá.

7. Tedy wyſzłá z mieyſcá ná ktorym byłá z onymi dwiemá niewiáſtkámi/ á vdały ſie w droge áby ſie wroćiły do ziemie Judá.

8. Zátym Noemi rzekłá ku niewiáſtkam ſwoim/ Jdźćież á wroććie ſie kożda do domu mátki ſwey/ niechayże Pan nád wámi vczyni miłoſierdźie [D] iákośćie wy vczynili nád vmárłymi y nádemną.

D To ieſt nád dwiemá mężmi wáſzemi z ktoremiśćie ſie łáſkáwie obchodźiły.

9. Niechayże wam tho da Pan áby kożda ználazłá odpoczynienie w domu mężá ſwego: Támże ie cáłowáłá/ á ony płákáły głoſem wielkiem.

10. Y mowiły do niey/ Záiſteć ſie z tobą wroćiemy do ludu twego.

11. Ale im Noemi rzekłá/ Wroććie ſie moie miłe corki/ bo przecz żebyśćie ze mną idź miáły? [E] á záż ia ieſzcze moge mieć dźiatki ktorzyby byli mężmi wáſzymi?

E To co tu mowi y co tám dáley nápiſano ſtoi/ tedy dla tego czyni/ oglądáiąc ſie ná zakon/ ktory roſkazuie áby wdowę poimowáł po śmierći vmárłego mężá ieden z powinowátych.

12. Wroććież ſie miłe corki á idźćie/ boćiem ſie iuż zſthárzáłá á nie moge idź zá mąż/ choćiażbych też rzekłá żeć ieſzcze mam nádzieie/ ále bych też dobrze tey nocy ſpáłá z mężem á porodźiłá ſyny?

13. Jzali wy ich czekáć bedźiećie áżby dorośli? omieſzkáwáiąc ſobie idź zá mąż? Nie czyńćież tego corki moie/ áczći ieſt wietſza żáłość moiá niż wáſzá/ ábowiem reká Páńſka obroćiłá ſie przećiwko mnie.

14. Ale ony znowu głoſem płákáły/ támże Orfá pocáłowawſzy świekrę ſwą wroćiłá ſie/ á Ruthá przed ſie zoſtáłá przy niey.

15. Ku kthorey oná rzekłá/ Oto iątrew twa wroćiłá ſie do ludu ſwego y do

go y do bogow swoich/ wrocże sie y ty zá nia.

16. Ná to iey odpowiedziáłá Ruthá Nie wiedź mie ktemu ábych ćie opuśćić miáłá á odeydź od ćiebie/ owszē gdźie sie ty iedno obrocisz poyde z toba/ á gdźiekolwiek thy mieszkáć bedźiesz/ ia z thoba mieszkáć bede/ lud thwoy iest ludem moim/ [F] á Bog twoy iest Bogiem moim.

[F] Tu oná záprzáłá sie iuż Bogá swego y fáłszywey wiáry swoiey chcąc sie przyłeczyć do ludu Bożego/ áby thák zosthałá przy prawdźiwey chwale iego/ W czem thu iście mamy figure powołánia pogánow/ kthorzy sie mieli złączyć z ludem Bożym przez Krystá Páná ktory poszedł z Ruthy wedle ćiáłá.

17. Tám kedy ty vmrzesz vmre theż y ia/ á bede támże pogrzebioná/ y niechay mie Pan pokarze ieśliż mie co inego rozłaczy z thoba iedno sámá śmierć.

18. A ták oná widzac że sie ná to vpárłá áby z nia szłá/ nie odmawiáłá iey wiecey tego.

19. Y szły obiedwie áż do Betlehem/ á gdy tám przyszły gruchneło o nich po wszytkim mieście/ á niewiásthy mowiły/ Izaż nie to iest Noemi?

20 Ale im oná odpowiedź dawáłá/ Nie názywayćiesz mie [G] Noemi/ owszem mie zowćie [H] Márá/ ábowiem mie gorzkośćia wielka nápełnił Wszechmogacy.

[G] To iest wesoła ábo ochotna.
[H] To iest smetna á gorzkośći pełna.

21. Wyszłám z tad [I] obfita/ á Pan mie záśie wroćił prozna: Przeczże mie tedy zowiećie Noemi? gdyż mie Pan vtrapił/ á Wszechmogacy nieszczeście dopuśćił ná mie.

[I] To iest z bogáctwem/ y kthemu máiąc meżá y dwá syny.

22 A ták sie wroćiłá Noemi z Moábskiey kráiny y z niewiástka swa Rutha Moábitka/ á przyszły do Betlehem gdy ieczmiony żać poczynano.

KApitu. 2.

3. Ruthá kłosy zbiera ná polu Boozowem 5. Przyymuie ia Booz w łáskę. 18. Wráca sie do Noemi názbierawszy kłosow. 22. Oná iey ráde dawa iákoby sie spráwowáć miáłá.

1. NOemi miáłá powinowáthego po meżu swem człowieká meżnego z domu Elimelechowego ktorego zwano Booz.

2. Y rzekłá Ruthá Moábitka do Noemi/ Proszę niechay poyde ná pole/ á niechay zbieram kłosy v tego ktory by mi z łáská dopuśćił: A oná iey rzekłá/ Idź miła corko.

3. A ták oná odszedszy zbieráłá kłosy po polu zá żeńcmi/ y przyszłá z trefunku ná pole Boozowe/ ktory był z domu Elimelechowego.

4. A oto ná ten czás przyszedł tám Pan z Betlehem/ y rzekł do żeńcow/ Pan z wámi niecháy bedźie/ A oni mu odpowiedźieli/ Niechayżeć Pan błogosłáwi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego ktorego był postáwił nád onymi żeńcy/ A to czyiá dźieweczká?

6. Y odpowiedźiał mu sługá on ktory v żeńcow stał/ Tá dźieweczká iest Moábithká ktora przyszłá z Noemi z źiemie Moábskiey.

7. A prośiłá nas áby tu sobie zbieráiac kłosy náwiazáłá z kilká snopkow zá żeńcmi/ otoż tu iest áż do thego czásu iákoż od poránku przyszłá/ á bárzo máło domá śiedźi.

8. A ták Booz rzekł do Ruthy/ Słuchay miła corko/ nie chodźże zbieráć kłosow ná insze pole/ ále tu zosthań z dźiewkámi moiemi.

9. Badź pilná polá tego ná kthorem żna/ á chodź zá nimi/ boćiem iuż roskazał służebnikom swoim iżby sie ćiebie żaden nie tknał: Ieśliż vprágniesz idź do naczynia á piy z thego z kad czerpáia y służebnicy moi.

10 Tedy oná vpadszy ná oblicze swe á vkłoniwszy sie áż do źiemie ták mowiłá/ Z kadżem nálázłá te łáskę v ćiebie iż mie znasz gdyżem iesth cudzoźiemká?

11. Ná tho iey odpowiedźiał Booz/ Opowiedźiano mi coś czyniłá świekrze swey po śmierći meżá twego/ á iákoś opuśćiwszy oycá y mátkę twa/ y źiemie w kthoreieś sie národźiłá/ przyszłáś tu do ludu przed tym tobie nieznáiomego.

12. Niechayżeć odda Pan praca twa/ á Pan Bog Izráelski niechay bedźie doskonáła zapłátha twoia/ gdyżeś sie ty vćiekłá pod obrone skrzydł ie°.

13. Tedy oná rzekłá/ Moy Pánie niechayże te łáskę vznam po tobie/ gdyżeś mie poćieszył/ á mowiłeś łáskáwie do służebnice twoiey/ choćiażem ia nie iest iáko iedná z służebnic twoich.

14 Ku ktorey rzekł Booz/ Gdy bedźie czás iedzenia przyidźże thu á iedz chleb omoczywszy sztukę swa [A] w occie: Tákże oná śiádłá przy żeńcoch/ y podał iey ćiástá ktorego sie náiádłá áż iey y zostáło.

[A] To sie rozumie o káżdey potráwie ktora przypráwuia zoctem/ iáko iest sáłatá/ y insze rzeczy kthore w ty czásy gorące chłodza.

15. Wstáłá pothym ku zbieraniu/ á

Booz

Booz roſkazał ſłużebnikom mowiąc/ Niechay y miedzy ſámemi ſnopki zbiera/ á [B] nie brońcie iey tego.

[B] Wżydowſkim ſtoi/ Niezáſromaycie iey.

16. Ale ieſzcze chcąc vpuſzczaycie z ſnopow y zoſtáwiaycie áby zbierálá á nie fukaycie ná nię.

17. A thák ná onym polu zbierálá áż ku wieczorowi/ y názbierawſzy námłóćiłá z onego iákoby [C] Efá ięczmienia.

[C] Otym pátrz w kſięgách. 3. Moi. 5. v. 11.

18. Tedy to nioſąc z ſobą ſzłá do miáſtá/ á ogladálá świekrá iey ono co názbierálá/ tedy ieſzcze wyiąwſzy to czego byłá ſámá nie doiádłá oddáłá iey.

19. Ku ktorey rzekłá świekrá iey/ Kedyżeś to dźiś zbierálá á gdźieś robiłá? Niechayże then ktory ná ćię był ták báczny błogoſłáwionem będźie: Tedy oná oznáymiłá świekrze ſwey co ſie z nią dźiáło ták powiedáiąc/ Booz ieſt imię mężowi temu com robiłá v niego.

20 Potym rzekłá Noemi ku niewiáſtce ſwey/ Niechayżeć będźie błogoſłáwionem od Páná/ ktory nie záwśćiągnął miłośierdźia ſwe[o] od [D] żywych y vmárłych: Ná tho ieſzcze rzekłá Noemi/ Ten mąż ieſtći náſz powinowáty/ á ieſt krewnem náſzym.

[D] Dobrze czynić v márłym/ to ſie roſumie táſke okázowáć przyiáćiołom ich ktorzy ſą potrzebni.

21. Y rzekłá Ruth Moábitká/ Nád to ieſzcze mowił mi on mąż/ Bądź że tu iuż przy ſłużebnikách moich áż do końcá żniwá wſzytkiego.

22 A ták rzekłá Noemi do Ruth niewiáſtki ſwey/ Dobrze miłá corko iż będźieſz chodźiłá z ſłużebnicámi iego/ by ćie kto iny nie hámował ná polu ſwoim.

23 A przethoż ſie oná przyłączyłá do ſłużebnic Boozowych dla zbierániá áż ſie dokończyło żniwo ięczmieniá y pſzenice/ potym ſie wroćiłá do świekry ſwoiey.

Kapitu. 3.

1. Ruth zá rádą świekry ſwey. 6. Vkłádłá ſie w nogách Boozowych. 10. Obiecuie ią wziąć zá żonę ieſliżby iey bliżſzy poiąć niechćiał

1. Potym Noemi świekrá iey rzekłá do niey/ Miłá corko poſzukamći odpoczynienia żebyć ſie dobrze dźiáło.

2. Ale [A] izaż Booz nie ieſt powinowátem náſzem/ z ktoregoś ty ſłużebnicámi byłá? Othoż teraz pod wieczor będźie wiał ięczmień.

[A] To mowi dla tego/ iż zakon roſkázuie/ áby bliſki w krewnośći wzbudźił potomſthwo krewnemu ſwemu/ kthory z ſſedł bez potomká.

3. A przethoż vmywſzy ſie pomaż ſie olejki/ oblecz ſie ná ſie ſzáty ſwe/ á idź ná boiſko/ nie dayże ſie poznáwáć mężowi onemu áżby ſie náiádł y nápił.

4. A gdyć on leżeć poydźie/ badźże pil ná mieyſcá ná ktorym ſpáć będźie/ potym odkrywſzy nogi iego tám ſie vkłádźieſz/ á on tobie oznaymi co będźieſz miáłá czynić.

5. Do ktorey Ruth rzekłá/ To co iedno ty mnie każeſz vczynię.

6. A ták ſzłá ná ono boiſko y vczyniłá to wſzytko co iey roſkazáłá świekrá iey.

7. Gdy ſie tedy Booz náiádł y nápił á był dobrey myśli/ przyſzedł á vkładł ſie przy brogu/ przyſzłá też y oná potáiemnie/ á odchyliwſzy przykryćie nog iego vkłádłá ſie.

8. Thám gdy iuż było w pułnocy vlękł ſie on mąż/ á obroćiwſzy ſie nalazł niewiáſtę ktora leżáłá w nogách iego.

9. Y rzekł zátym/ Ktoś ty ieſt? A oná ſie ozwáłá/ Jaćiem ieſt Ruth ſłużebnicá twoiá/ [B] rośćiągniż płáſzcz thwoy ná mię ſługę twą gdyżeś mi ieſt bliſki.

[B] Temi słowy oznáymuie mu przychylność ſwą/ chcąc ſie wtowárzyſtwo iego przyłęczyć według vſthawy zákonney/ przethoż iż był krewnym vmártego męża iey/ A ná ten czás był zwyczay/ iż oblubieńcy płáſzcz ſwoy rośćiągáli ná oblubienice/ dáwáiąc tym znáć iż ie wźięli pod ſwą opiekę iáko pod ſkrzydła ſwe.

10. Ná co iey on odpowiedźiał/ Błogoſłáwionáżeś ty ieſt od Páná corko moiá/ ábowiemeś okazáłá tę poślednieyſzą miłość twoię zacnieyſzą niż pierwſzą/ gdyżeś nie ſzłá zá młodźieńcy ták bogátymi iáko y vbogiemi.

11. A przetoż nic ſie nie boy miłá corko/ boć wſzytko vczynię o ćoś mowiłá gdyż wie miáſto wſzytko iżeś ieſt niewiáſtá poczćiwa.

12. Y prawdáć to żećiem ia ieſt bliſki twoy/ á wſzákoż tu ieſt drugi krewny ieſzcze bliżſzy niżli ia.

13. Przenocuyże tu iuż przez tę noc/ á iutro ráno ieſliż on tobie práwo bliſkośći twey będźie záchowáć chćiał/ dobrze/ niechayże będźie bliżſzem/ á ieſliżći go nie będźie chćiał záchowáć ia tho [C] práwo bliſkośći záchowam tobie/ świádkiem mi ieſt Pan/ á przetoż tu ſpi áż do poránku.

[C] To ieſt Jeſliż on práwem bliſkośći chce ćie wźiąć zá żonę niechże ćie weźmie/ á ieſliż nie chce ia ćiebie wezmę.

14. A ták ſpáłá v nog iego áż do zárániá/ á wſtáłá przed tym niż mogł poznáć ieden drugiego/ támże on zákazał [D] áby otym nikth nie wiedźiał iż oná niewiáſthá przyſzłá byłá ná boiſko.

[D] To ieſt służebnikom ſwoiem.

Nád

15. Nád to rzekł do niey/ Weźmi pláchtę ſwą ktora máſz ná ſobie á dźierz ią/ Tedy ią oná trzymáłá/ á on iey námierzył ſześć miárek ięczmieniá/ y złożył to ná nię/ tákże potym odeſzłá do miáſtá.

16. Y przyſzłá do świekry ſwoiey/ ktora iey ſpytáłá/ Cożeś ſpráwiłá miła corko/ A oná iey opowiedźiáłá wſzytko iáko ſie z nią mąż on obchodźił.

17. Y ktemu rzekłá/ Oto mi y ty ſześć miárek ięczmieniá dał mowiąc mi/ Nie wrácayże ſie prożno do świekry ſwoiey.

18. A ták rzekłá Noemi/ Potrwayże miła corko áż poznaſz co ſie z tą rzeczą dźiáć będźie/ boć tego ten mąż nie zániecha áżći dźiś tego dokończy.

KApitu. 4.

1. Gdy ſie bliżſzy zbrániał Ruthy poiąć. 13. Thedy Booz wźiął ią ſobie zá żonę. A oná mu porodźiłá Obed Oycá Iſáiá. 18. Narod Dawidow.



1. NOtym Boozſzedł do bramy á tham ſie dźiał/ A otho támtedy przemiiał powinowáty on o ktorem powiedał/ ku ktoremu ták rzekł/ Chodź á śiądź tu/ á on przyſzedſzy śiadł.

2. Wźiąwſzy thedy dźieśięć mężow Stárſzych z miáſtá onego mowił do nich/ Siądźćież też tu y wy/ A oni śiedli.

3. Zátym rzekł ku onemu powinowatemu/ Dźiał roley ktory był brátá náſzego Elimelechá przedáie Noemi ktora ſie wroćiłá z źiemie Moábſkiey.

4. Y zdáło mi ſie ábych ćię w tym vpomionął: Doſtań ſobie they roley przed tymi ktorzy thu śiedzą y przed Stárſzymi ludu moiego/ á chceſzli ią odkupić/ odkup/ ieſliż iey też odkupić nie chceſz/ powiedz mi/ gdyż ia wiem że nád ćię nie máſz nikogo bliżſzego ku wykupnu: á iam záſie ieſt po Tobie/ tedy on rzekł/ [A] Odkupię ią.

[A] Otym odkupowániu pátrz w. 3. Mo. 25.

5. Nád to ieſzcze rzekł Booz/ Záráżem iáko wykupiſz rolą z rąk Noemi tedy też muśiſz wźiąć Ruthę Moábitkę żonę vmárłego/ ábyś wzbudźił imię zeſzłego w dźiedźictwie iego.

6. Ná co mu on powinowáty odpowiedźiał/ Iáć tego odkupić nie mogę bych ſnadź nie ſtráćił dźiedźictwá mego/ kupże thy ſobie práwo bliſkośći moiey/ gdyż go ia kupić nie mogę.

7. * Y był ten ſtárodawny zwyczay w Izráelu przy wykupnie y przy zámiánie/ áby tym mocnieyſza byłá káżda ſpráwá/ zdeymował ieden z nich trzewik z nogi ſwey/ y dawał go bliźniemu ſwemu/ á toc bywáło potwierdzenie świádectwá w Izráelu.

* w. 5. Mo. 25. v. 7.

8. Thedy rzekł on powinowáty ku Boozowi/ Doſtańże tego ſobie/ A zárázem zzuł trzewik ſwoy.

9. Zátym Booz rzekł do onych Stárſzych/ y do wſzytkiego ludu/ Dźiś wy mnie świádki ieſteśćie/ żećiem ſobie doſtał wſzytkiego tego co było Elimelechowo z rąk Noemi/ y tego wſzytkiego co było Chelonowe y Máhálonowe.

10. Ktemu y Ruthę Moábitkę żonę Máhálonowę/ doſtałem dźiś zá żonę ſobie/ ábym wzbudźił imię zeſzłego w dźiedźictwie iego/ iżby nie zginęło imię onego vmárłego miedzy bráćią iego y w oyczyźnie iego: Bądźćież mi tedy dźiś tego świádki.

11. Zátymże wſzyſcy ludźie ktorzy byli w bránie y Stárſzy rzekli/ Ieſtechmy świádki tego/ niechayżeć Pan Bog ſzcześći tę niewiáſtę ktora wchodźi w dom thwoy/ iáko ſzcześćił Ráchel y Lię/ z ktorych obudwu powſthał dom Izráelſki/ ábyś ſobie mężnie pocżął w Efratá/ á pozoſtháwił ſobie ſławę w Bethlehem.

12. Niechayże dom twoy będźie iáko dom Fareſá/ † ktorego Támár porodźiłá Iudowi z plemieniá tego ktore tobie da Pan Bog z tey tho dźiewki.

† w 1. Mo. 38. v. 29.

13. A ták Booz poiął ſobie Ruthę/ á byłá żoną iego: A iáko ſkoro wſzedł do niey/ tedy iey dał Pan począć y porodźić ſyná.

14. A ták rzekły ine niewiáſty do Noemi/ Błogoſłáwionyć ieſt Pan ktory ćię dźiś niechćiał mieć przez powinowátego/ á będźie ſłáwny w Izráelu.

15. Thenći vćieſzy vmyſł twoy/ á będźie ćię chował w ſtárośći twey/ ábowiem niewiáſtká twa ktora ćię miłuie porodźiłá go/ ktora dálekoć ieſt lepſza niżli śiedm ſynow.

16. A thák Noemi wźiąwſzy dźiećiątko położyłá ie ná łonie ſwoim/ á byłá piáſtunką iego.

Tedy

17. Tedy sąsiády iey dáły mu imię/á ták wspomináły/ Národźił sie syn Noemi/J názwáły go Obed/á tenći iest oćiec Jsáiá oycá Dawidowego.
18. Tyć tedy są narody[B] Faresowe/z [a] Fáresá poszedł Ezron.
19. A z Ezroná národźił sie Rám/z Rámá záśie národźił sie Amminádab
20. z Amminádábá národźił sie Náhásson/á z Náhássoná národźił sie Sálmon.
21. Z Sálmoná národźił sie Booz/á z Boozá národźił sie Obed.
22. Z Obedá poszedł Jsái/á z Jsáiá národźił sie Dawid.

B Ten spisek zgadza sie z tym ktory nápisał Mátheusz w wypisániu rodzáiu Páná Krystusowego/ skąd rozumieć mamy/ iż tá historya dla Jezusá Krystusá iest nápisána.
a 1. Kron. 2. v. 4. y. 10. Máth. 1. v. 3.

Pirwsze Księgi Sámuelowe.

Argument.

W Tych dwoich Księgách Sámuelowych/y potym w drugich dwoich Krolewskich/wypisan iest stan rzeczy pospolitey Jzráelskiey pod roskázowániem krolow/ktore Sámuel Sędźia ostáteczny postánowił był nád thym ludem/á ći Krolowie pánowáli ieden po drugiem. Przytym iáka byłá chwałá Boża zá ich pánowánia/y iáko przez długi czás ono ich pánowánie trwało/ á iáko długo ono dostoieństwo krolewskie sthało. Przecz iest pothym od nich odięte/ á co zá obiáwienia były przez Proroki o nich podáne. Grekowie y Láćinnicy to czworo ksiąg pospolićie Krolewskiemi názywáią/ á to wedle rzeczy ktora sie w nich toczy/tho iest dla zacnych spraw y postępkow krolewskich/ktore sie thu w tych księgách zámykáią. Ale żydowie w nápiśie bárzo są rożni od Láćinnikow/bo pirwsze dwoie ksiąg imieniem Sámuelowem názywáią/ przeto iż w sobie poczęćie/ národzenie/y wszytek czás żywotá iego zámykáią: Przythym zacne sprawy y żywot dwu Krolow/Saulá y Dawidá/kthore on pomázał y poświęćił ná Krolestwo/wedlug vstáwy y roskazánia Páńskiego. A thák ty pirwsze księgi máią w sobie ty sprawy ktore sie dźiáły zá Saulá/poczynáiąc sie od poczęćia Sámuelowego/á kończąc sie śmierćią Saulową.

KApitu. I.

1. Elkaná miał dwie żenie Anne y Fenennę. 5. Anná nie płodna. 7. Smęći sie. 10. Prośi Páná áby iey dał pothomstwo. 13. Heli mniema ią być piiáną. 20. Porodźiłá Sámuelá. 11. y. 24. Poświąca go Pánu.

1. BYł niektory mąż z Rámátáim z domu[A] Sofim ná gorze Efráim/ kthoremu było imię Elkáná syn Jerohámá syná Elihu/ syná Thohu/syná Suf Efráteyczyká.

A Tho iest Prorokow.

2. Ten miał dwie żenie/z ktorych iedną zwano Anná á druga Fenenná/y miáłá Fenenná dźiathki/ ále Anná nie miáłá.
3. Tedy on mąż chadzał ná kożdy rok z miástá swego/áby chwałę dawał y ofiarował Pánu zásthępow w Sylo/gdźie byli dwá synowie Heli/ Ofni y Finees Kápłani Páńscy.
4. Y przydáło sie czásu tego gdy Elkaná sprawował ofiáry/[B] oddał Fenennie żenie swey y wszytkim synom y corkam cząstki.

B Bo wedle zakonu iadáły z onych ofiar wśienni przećiw Przybytkowi Páńskiemu.

5. Ale Annie dał iedne cząstkę wyborną/bo ią miłował choćiaż był Pan zámknął żywot iey.
6. Y wzruszáłá ią ku gniewu[C] przećiwnicá iey/vrągáiąc iż Pan zámknął żywot iey.

C To iest Fenenná ktora ią sobie lekce ważyłá.

7. A tho iey czyniłá ná káżdy rok ile kroć chodźiłá do domu Páńskiego/ Będąc tedy ták rozrzewniona płákáłá á nie iádłá.
8. Ku ktorey rzekł Elkaná mąż iey/ Przecz płáczesz Anno y przecz nie iesz? á przecz sie thák w sercu swym

trapisz? Izalim ia thobie nie iest lepszy niż dźieśięć synow?

9\. Tedy Anná náiadszy sie y nápiwszy w Sylo/ szłá/ á Heli Kápłan siedźiał ná stolicy v podwoiá kośćiołá Páńskiego.

10 Będąc tedy oná z frásowánego vmysłu/modliłá sie Pánu z wielkiem płáczem.

11\. Y vczyniłá Pánu ślub thymi słowy/ O Pánie zástępow/ iesliż weyzrysz ná vtrapienie służebnice twoiey/ y wspomnisz ná mię/ á nie zábaczysz służebnice twoiey/ y dasz mi potomstwo mesczyńskie/ tedy ie tobie oddam o Pánie po wszythki dni żywotá iego/ á nie postoi brzytwá ná głowie iego.

12\. Y gdy sie dłużey modliłá przed Pánem/ tedy Heli pátrzał pilnie ná vstá iey.

13\. Ale Anná w sercu swym thylko mowiłá/ á tylkoż wárgámi ruszáłá/ áni słycháć było głosu iey: Y mniemał Heli áby piiáná byłá.

14 Zátym Heli rzekł do niey/ Y długoż ták masz być piiána? wytrzeźw że sie z winá twego.

15\. Ale mu odpowiedźiáłá Anná/ Nie ták ći iest moy Pánie/ Alećiem ia iest niewiástá z frásowáney myśli/ ánićiem piłá winá áni Sechár/ owszem wszytek swoy vmysł otworzyłám przed Pánem.

16\. Nie rozumieyże o służebnicy swey iáko o niewieśćie niepobożney/ gdyż z obfithey żáłośći y boleśći moiey zámowiłám sie ták długo.

17\. Ktorey odpowiedźiał Heli/ Idźże w pokoiu/ á Bog Izraelski niechay dosyć vczyni temu oczgo prosiisz.

18\. A oná záthym rzekłá/ Niechay ia służebnicá thwa znaydę łáskę przed oczymá twymi: Y odeszłá z tym niewiástá w swą drogę/ á náiadszy sie nie byłá wiecey złey myśli.

19\. Wsthawszy pothym bárzo ráno chwalili Páná/ á wroćiwszy sie z támtąd/ przyszli do domu swego do Rámá. Tedy Elkaná poznał Annę żonę swą/ á wspomniał Pan ná nie.

20 A ták po niektorem czáśie poczęłá Anná y porodźiłá syná/ á dáłá mu imię Sámuel/ Iż go v Páná vprośiłá sobie.

21\. Potym Elkaná mąż iey szedł y ze wszytkiem swem domem/ áby Pánu oddał doroczną ofiárę y ślub swoy.

22 Ale Anná nie szłá z nim/ bo mowiłá mężowi swemu/ Nie poydę áż odstáwię dźiećiątko/ potym ie odwiodę z soba/ ábędę ie ofiárowáć Pánu/ áby tám iuż było záwsze.

23 Ku ktorey rzekł Elkaná mąż iey/ Czyńże iákoć sie podoba/ ábadź thu áż go zosthawisz/ á Pan niech vtwierdźi słowo swe: Zostáłá thedy niewiástá y chowáłá dźiećiątko/ áż ie potym od pierśi zostáwiłá.

24 A gdy ie zostáwiłá przywiodłá ie z soba ze trzemi Cielcy/ z iednem Efá mąki y z flászą winá/ á przynieśli ie do domu Páńskiego w Sylo dźiećiątkiem iescze máluczkiem.

25 Y zábiwszy Cielcá przynieśli dźiećię do Heli.

26 A ták oná rzekłá/ Słuchay mię o moy Pánie/ ták iákos ty dźiś żyw/ tedyćiem ia iest niewiástá oná ktorám tu stáłá przy thobie modląc sie Pánu.

27 Prośiłáćiem o to dźiećiątko/ y dał mi Pan to o com prośiłá.

28 A przetoż oddáłám ie Pánu/ áby iemu służył po wszytki dni żywotá swego/ A tákże thám chwalili Páná Bogá.

Kapitu. 2.

1\. Pieśń y modlitwá Anny. 12. Niepobożność synow Heli. 22. Ktory im názbyt folguie. 11. y. 26. Sámuel służy Pánu/ á Prorok Páński karze Heli opowiedáiąc vpádek domu iego.



1\. Tedy Anná modliłá sie ták mowiąc/ Rozweseliło sie serce me w Pánu/ á [A] chwałá moiá przezeń iesth wywyższoná: Otworzyły sie vsthá me nád nieprzyiaćioły memi/ ábowiemem sie rozrádowáłá [B] w zbáwieniu twoim.

2\. Zadnego nie mász ták świethego iáko Pan/ bo nie mász inego nád ćię/ áni iest żaden mocnieyszy nád Bogá nászego.

3\. Nie mowćieszże ná potym słow pysznych/ á niechay z vst wászych nie wychodzą hárde powieśći/ ábowiem Bog iest Pánem vmieietnośći/ [C] á sam

[A] W Zydowskiem stoi/ Rog moy.

[B] To iest z tych dobrodźiejstw ktorem wźięłá od ćiebie/ á ktore mnie ták sámile iáko zbáwienie moie.

[C] Abo vważa wszytki ludzkie spráwy.

ſam ieſt ſprawca wſzech rzeczy.

4\. Luk y z mocarzmi polaman ieſt/ á mdli przepáſáni ſa moca.

5\. Oni ktorzy byli náſyceni náymu-ia ſie zá chleb/ á glodni ſa náſycone-mi/ ták iż nie plodna ſiedm̃ ich poro-dzilá/ á ktora rodzilá wiele dziatek/ vſtálá.

6\. *Pan vmartwia y ożywia/ w wo-dzi do grobu y wywodzi.

*w 5. Mo. 32. v. 39. Tobi. 13. v. 2. Mad. 16. v. 13.

7\. Pan zuboża y zbogáca/ vniża y wy-wyżſza.

8\. Podnoſi z prochu vbożuchnego/ á z gnoiu wyimuie żebráczká/ y da-wa im ſiedzieć z Kſiażety/ á dziedzic-two mieć ná zacney ſtholicy/ Abo-wiem Páńſkie ſa ſlupy ziemie/ á ná nich záložyl wſzytek świát.

9\. Nogi świetych ſwych záchowa/ á[D] nie pobożni vmilkna w ćiemnośćiách gdyż ſie nikt moca ſwa nie wybáwi.

D Złośnicy zgina á pámiatka ich zni-ßczeie.

10 Pan potrze nieprzyiaćioly ſwoie/ á zágrzmi ná nie z niebá/[E] Pan be-dzie ſadzil gránice ziemie/ á da moc Krolowi ſwemu/ y wywyżſzy rog Pomázáńcá ſwego.

E To ſie ſćiaga ná ſad kthory Kryſtus Jezus czynić ma nád wßytkiemi ludzmi ná ziemi.

11\. A ták odſzedl Elkaná do Ramá do domu ſwego/ á dziećie ſluzylo Pánu przed Heli Káplanem.

12\. Ale Synowie Heli byli złośćiwi/ á[F] nie ználi Bogá.

F To ieſt/ Wzgárdzáli go/ á ſpráwámi ſwemi okázowáli/ iż nieználi Páná.

13\. Abowiem Kaplani[G] wwiedliby li ten zwyczay miedzy lud/ iż ktokol wiek przychodzil ſpráwowáć ofiáry/ tedy Slugá káplánſki przyſzedl gdy wárzono mieſo máiac widelki o trzech zebiech.

G Then zwyczay byl przećiwko roſkazániu zakonnemu. Oczem pátrz w 3. Mo. 7.

14 Y wpuſzczal ie w kośćiel ábo w pa-new/ ábo w gárnice/ á cokolwiek wy-ial widelkámi/ tho ſobie bral Ká-plan/ A tákżeć czynili wſzytkim Jzráelczykom ktorzy przychodzili do Sylo.

15\. Tákżeć też gdy palili tłuſtośći/ te-dy przychodził ſlugá káplánſki/ á mo-wil meżowi ofiáruiacemu/ Odday mieſo ábych ie vpiekl Káplanowi/ ábowiem nie weźmie od ćiebie mieſá pieczonego iedno ſurowe.

16\. A ieſliż mu kto odpowiedział/[H] Potrway áż pierwey ſpale tłuſtość/ pothym ſobie weźmieſz coć ſie bedzie podobálo/ Tedy on mowil/ Nicći z tego/ iuż ty teraz day/ á nie daſzli te-dy gwaltem wezme.

H O tym pátrz w 3. Mo. 7. v. 31.

17\. Y byla to wielka złość onych mlo-dzieńcow przed Pánem/ iż przeto lu-dzie wzgárdzáli ofiáry Páńſkie.

18\. Ale Sámuel pácholę ſluzylo przed Pánem/[I] vbráne w Efod lniáne.

I Dwoiákie bylo Efod. Oczem pátrz 2. Moize. 28. v. 6.

19\. A mátká iego vczyniwſzy mu ſu-ſukienke krotka co rok przynoſilá do niego gdy z meżem ſwym chodzilá ſpráwowáć ofiáre doroczna.

20 A thák Heli blogoſlawil Elka-nie y żenie iego thák mowiac/ Nie-chay ćie Pan obdárzy potomſtwem z tey niewiáſty ná mieyſce tego ktore-go oná ſobie vproſilá od Páná: A tákże odeſzli do mieyſcá ſwego.

21\. Y náwiedzil Pan Anne/ á poczę-lá y porodzilá trzech ſynow y dwie corce: A Sámuel pácholę podraſtá-lo przy Pánu.

22 Ale Heli byl iuż bárzo zeſzlem w lećiech/ y ſlyſzal wſzytko co czynili ſy-nowie iego wſzem Jzráelczykom/ iá-ko ſobie wſzetecznie poczynáli z nie-wiáſtami[K] ktore ſie ſchadzáły przed drzwi Przybytku zgromádzenia.

K Thu rozumie o niewiáſtach ktore przychadzáły do przybytku zgromádzenia wylezawßy potog.

23 Y rzekl do nich/ Przeczże tákie rze-czy czynićie? ábowiemći ia o wáſzych złych ſpráwách ſlyſze od wſzytkiego ludu.

24 Nie czyńćieſz tego ſynowie moi/ boć o was zła ſławá ktora ſlyſze/ iż wy lud páńſki przywodzićie ku prze-ſtepſtwu.

25 Gdy kto zgrzeſzy przećiw bliżnie-mu/ tedy go z nim ſedzia porownáć może/ Ale ieſli kto wyſtapi przećiw Pánu/ ktoż ſie zá nim wzdeymie?[L] Lecz oni nie ſluchali nápominánia oycowſkiego/ bo ie Pan chćial po-tráćić.

L Jákoby rzekl zátwárdził ie Bog/ iż niebyli poſlußni oycu ſwemu gdyż ie byl Pan odrzućil/ A tu obaczyć mamy iż przyczyná odrzucenia y zginienia ieſt ſpráwiedliwy Dekret Bożv/ á ieſt też y druga przyczyná złość ich.

26 Y podraſtálo pácholę Sámuel/ a podobálo ſie Pánu y ludziam.

27 Potym niektory maż Boży przy-ſzedl do Heli y rzekl mu/ Tákći mo-wi Pan/ Jzalim ſie iáwnie nie oznai-mil domowi[M] oycá twego w Egi-pćie w domu Fáráonowem?

M To ieſt Aaroná

28 Y wybrałem go ſobie ze wſzytkie-go pokolenia Jzráelſkiego zá Ká-planá/ áby ofiárowal ná Oltharzu moim/ á kádził rzeczámi wonnemi/ á noſil Efod przedemna/ y dalem do-mowi oycá twego wſzytki ofiary pa-lone od ſynow Jzráelſkich.

29 Przeczżeśćie[N] podeptáli palone y śniedne ofiáry moie/ ktorem roſka-zal ſpráwowáć w Przybytku/ á wie-ceś w tym folgowal ſynom ſwym niżli mnie/ ábyśćie ſie wythuczyli ze wſzytkich pierwſzych ofiar ludu mo-iego Jzráelſkiego.

N W żydowſkiem ſthoi/ Przecześćie wirzgáli ná ofiáry moie.

30 A dlatego; mowi Pan Bog Izráelski/ [O] zápewnem był obiecał iż dom twoy y dom oycá thwego miał służyć przedemna ná wieki/ Ale teraz mowi Pan/ [P] Nie bedzieć tho/ gdyż ia ty ktorzy mnie czćia cźćić bede/ á ktorzy mnie wzgárdzáia beda też y sámi wzgárdzeni.

[O] Heli był z domu Aaronowego od Itámárá/ á nie od Eleázárá/ á iż ći ktorzy byli z domu Eleázárowego nie dbale swoy vrząd spráwowáli/ tedy vrząd Káptáński oddan iest domowi Ithámárowemu/ Theraz záśie dla grzechu Heli przywrocon iest potomstwu Eleázárowemu.

[P] Pan był obiecał to/ ále pod pewna vmowa/ A iż nie dzierżeli vmowy/ tedy on też odmienia obietnice swoie.

31. † Oto czásy przyida/ y odetne [Q] rámie twe/ y rámie domu oycá twego/ ták iż żaden w domu twym nie przyidzie ku stárośći.

† w 1. Krol. 2. v. 27.

[Q] To iest Moctwa y dostoinosć pokolenia twego.

32 Y ogladasz w Kośćiele [R] nieprzyiaćielá twego/ gdy ná wszem Bog bedźie czynił dobrze Izráelithom/ á nie bedźie w domu twem po wszytki dni/ ktoryby mogł doydź stárośći.

[R] To iest Tego ktory bedźie posthánowion ná mieysce twe z domu Eleázárowego/ Tho sie wypełniło czásu Sálomonowego gdy Sadok został ná wyższym káplanem z narodu Eleázárowego ná mieysce Abiáthárá káplaná ktory był z pokolenia Heli/ A powieda tu iż to ogladasz/ to iest iż tho ták pewna rzecz iákobyś sam ná to pátrzył.

33 A wszákoż ia nie odrzuce do końcá od ołtarzá mego potomstwá twoiego/ ábych zniszczył oczy twe/ á boleśćia vtrapił serce twe/ á wszyscy z narodu twego pomra doroższy lath swych.

34 A to bedźie te° znák iem co przyidźie ná dwu synow twoich/ Ofniy Fineesá/ iż obádwá pomra dniá iednego.

35 Y wzbudze sobie potym Káplaná wiernego/ ktory bedźie wedle sercá mego/ spráwuiac sie wedle mey myśli/ y vczynie potomstwo iego trwáłe/ á bedźie chodźił po wszythki dni przed Pomázáńcem moiem.

39 A ći ktorzy pozostána z domu twego beda sie przed niem kłániáć zá srebrny pieniadz y szthuke chlebá/ mowiac/ Prosze przełoż mie nád iedna czastka káplaństwá/ iżbych iadł sztuczke chlebá.

Kapitu. 3.

1. Sámuel służy Pánu. 4. Cztery kroć go ku sobie Pan woła. 10. Opowieda mu wszytki rzeczy ktore przyidź miáły ná Heli/ y ná wszythek dom ie°. 19. Sámuel iest wźięt zá wiernego Proroká.

1. Páchole Sámuel służył Pánu przed Heli/ á [A] rzadko sie Pan słowem swem obiáwiał zá onych czásow/ áni było proroctwá iáwnego.

[A] To iest nie były Proroctwá iáwne

2. Y przydáło sie czásu onego że Heli spał ná mieyscu swoim/ á iuż był bárzo zszedł ná wzroku/ thák iż nic rozeznáć nie mogł.

3. A pierwey niżli zgásłá lámpá Boża ktora byłá w kośćiele Páńskiem/ gdźie byłá Skrzyniá Boża/ y Sámuel iesżcze spał.

4. Tedy záwołał Pan ná Sámuelá/ á on sie mu ozwał/ Owom ia.

5. Tákże przybieżał do Heli y rzekł/ Otom ia iest iákoś mie wołał/ A on rzekł/ Nie wołałem ćie idźże spáć/ A ták on odszedszy vsnał.

6. Powtore Pan záwołał Sámuelá/ á on wstawszy szedł do Heli/ y rzekł Owoćiem ia iest iákoś mie wołał: Ktoremu on rzekł/ Nie wołalem ćie moy synu/ idź oto spáć.

7. Ale Sámuel ieszcze przed tym nie znał Páná/ áni [B] słowo Páńskie było iemu obiáwione.

[B] Dwoiákie iesth słowo Boże/ iedno ktore w sobie zámyka náuke około wiáry kthore znał Sámuel y wszyscy wierni. Drugie iest ktore w sobie zámyka obiáwienie rzeczy przyszłych ktore tylko sámym Prorokom bywa oznáymowáne/ ktorego był Sámuel przed thym ieszcze nie słychał.

8. Nád to ieszcze po trzećie Pan záwołał Sámuelá/ á on wsthawszy szedł do Heli/ y rzekł/ Otożem ia iest Jákoś mie wołał/ Tedy Heli wnet zrozumiał iże Pan wołał onego pácholećiá.

9. Y rzekł do Sámuelá/ Idź spáć/ á iesli ćie ieszcze záwoła/ tedy rzecz/ Mow Pánie bowiem słucha służebnik twoy/ A tákże Sámuel szedł y vsnał ná mieyscu swoiem.

10 Potym Pan przyszedł y stánał á záwołał nań iáko przed thym kilkákroć tymi słowy mowiac/ Sámuel Sámuel/ A on odpowiedźiał/ Powiedayboć słucha sługá twoy.

11. Thedy rzekł Pan do Sámuelá/ Oto vczynie rzecz tákowa w Izráelu/ ktora kiedy kto vsłyszy [C] zábrzmi mu w vszách iego.

[C] To iest/ Bárzo sie vlęknie/ A to opowieda o Skrzyni Páńskiey/ ktora w rychtem czáśie mieli wźiąć Filistyni.

12. Tego czásu przepuszcze wszytko to ná Heli com mowił przećiwko domowi iego/ á poczawszy dokończe.

13. Gdyżem mu oznaymił iż ia kárać bede dom iego áż ná wieki/ dla złośći o ktorey on wie: Bowiem widzac sromotna spráwe synow swoich nie hámował ich.

14 A dla tegożem przyśiagł o domu Heli/ iż złość domu iego nie bedźie oczyśćioná palona áni śniedna ofiára áż ná wieki.

15. Spał tedy Sámuel áż do záránku/ y otworzył drzwi domu Páńskiego/ á bał sie widzenia tego oznáymić Heli.

16. Ale Heli záwołał Sámuelá y rzekł/ Sámuelu synu moy/ Ktory mu odpowiedźiał/ Otom ia iest.

17. Tedy on rzekł/ Co sa zá słowá ktore ćon powiedźiał/ prosze nie tháyże ich przedemna/ á niechayći nie bedźie

Pańska wźięta
od Filistynow

Bog miłośćiw ieslizebyś co zátháił
przedemna z thych wszytkich słow
ktore do ćiebie mowił.

18. A thák Sámuel oznaymił iemu
wszytki słowá/ á nie zátáił żadnego
przed nim/ A on ktemu rzekł/ Pańći
iest/ Niechayże czyni co sie iemu nale-
piey podoba.

19. Y podrastał Sámuel/ á Pan był
z nim/ á nie obroćiło sie wniwecz ża-
dne słowo iego.

20 Poznał tedy wszytek lud Izráel-
ski od [D] Dán áż do Beersebá/ iż Sá-
muel był wiernem Prorokiem Pań-
skiem.

[D] To iest od iedney gránice áż do drugiey.

21. Y vkazał sie Pan znowu w Sylo/
kedy sie obiáwił Sámuelowi przez
słowo swoie.

✤ ✤ ✤

KApitu. 4.

1. Izráelczycy ruszyli woyne przećiw Filisty-
nom. 2. y. 10. Dwá kroć są od nich poráženi/
Wźięta Skrzyniá Pańska y zábici są syno-
wie Heli. 16. Co vsłyszawszy Heli złomił
szyie y vmárł. 19. Niewiástká iego vmárłá
przy porodzeniu.

1. TEdy Sámuel
opowiedał to w-
szytkiemu ludu I-
zráelskiemu/ Y wy-
ćiagneli Izráeltzy-
cy ná woyne prze-
ćiw Filistynom/ y położyli sie z woy-
skię v Ebenhá Ezer/ á Filistyni le-
żeli też z woyskiem swoiem v Afeká

2. A ták Filistyni zszykowáli hu-
fy przećiw Izráelitom/ y stoczyłá sie
bitwá/ támże Izráelczycy poráženi
są od Filistynow/ á pobito ich ná o-
nymże polu około czterech tysiecy me-
żow.

3. Wroćił sie thedy lud do obozu/ y
rzekli Stárszy Izráelscy/ Przeczże
nas dźiś poráźił Pan przed Filisty-
ny? Weźmimyż z soba Skrzynie przy-
mierza Pańskiego z Sylo/ y niechay
bedźie przyniesioná miedzy nas á wy-
báwi nas od nieprzyiaćioł nászych.

4. A przetoż lud posłał do Sylo/ [A] y
wźieli z támtad Skrzynie przymie-
rza Páná zastepow śiedzacego nád
Cherubiny: Byli też tám dwá syno-
wie Heli/ Ofni y Finees z Skrzy-
nia przymierza Páńskiego.

[A] Czego im było wiecei potrzebá tego nie mieli/ to iest wiáry/ pokuty/ á nádźieie w Bogu y wźywánia pomocy iego oprocz ktorych rzeczy Skrzyniá Pańska/ ofiáry Cerymonie y inez wierzchowne vstáwy nic nie były pożyteczne.

5. A thák ná ten ćzás gdy Skrzyniá
przymierza Páńskiego przyszłá do
woyská/ wszyscy Izráelczycy wołá-
li głosem wielkiem/ ták iż huczáłá
ziemia.

6. A vsłyszawszy Filistyni głos one-
go wołánia rzekli/ Coż to iesth zá
krzyk ták wielki w obożie Hebrey-
skiem? Y dowiedźieli sie że Skrzy-
niá Pańska przyszłá do obozu.

7. A ták vlekli sie Filistyni/ á mo-
wili miedzy soba/ Bog przyszedł do
obozu/ A ktemu mowili/ Niestho-
tyż nam toć ná nas ieszcze przed tym
nie przypádáło.

8. Niestotyż nam/ y ktoż nas wy-
báwi z rak tych mocnych Bogow?
Cić są Bogowie kthorzy pobili E-
gipt sroga porażka ná puszczy.

9. Badźćież tedy meznemi á sercá do-
brego Filistyni/ byśćie snadź nie słu-
żyli Hebreyczykom iáko oni wam słu-
żyli: Badźćież meżmi á potykaićie sie

10 Potym Filistyni zwiedli bitwe/
y poráżon iest Izráel/ á vćiekł káżdy
z nich do namiotu swego: Y stáłá sie
porażká wielka/ thák iż poległo z I-
zráelczykow trzydźieśći tysiecy lu-
du pieszego.

11. Támże y Skrzyniá Boża wźietá
iest/ á dwá synowie Heli Ofni y Fi-
nees zábići są.

12. Przybieżał tedy niektory od woy-
ská z Beniamitow do Sylo onegoż
dniá/ rozdárszy ná sobie odźienie
swe/ á posypawszy głowe swa zie-
mia.

13. A gdy przyszedł/ oto Heli śiedźiał
ná stolicy podle drogi wygladáiac/
ábowiem serce iego bárzo sie bało o
Skrzynie Boża. Thám przyszedszy
on maż gdy opowiedźiał to miástu/
poczeli krzyczeć wszyscy w mieśćie.

14 A vsłyszawszy Heli głos krzyku o-
nego pytał sie/ Coż to iest zá huk tey
zamieszki? A ták wnet on maż przy-
szedł á opowiedźiał to Heli.

15. Ná ten czás iuż Heli był w dźie-
wiaćidźiesiat lat y w ośmi/ y był ze-
szłym ná wzroku/ y nie mogł wi-
dźieć.

16. Tedy rzekł kniemu on maż/ Ja i-
de z woyská/ á vćiekłem dźiś z niego/
Ku ktoremu on rzekł/ Coż sie thám
stáło miły synu?

17. Y odpowiedźiał mu on poseł tymi
słowy/ Vćiekli Izráelczycy przed Fi-
listyny/ y stáłá sie wielka porażká w
ludźie/ thámże dwá synowie twoi
Ofni y Finees zábići są/ á Skrzyniá
Páńska wźiętá.

Skrzyniá Páńſka wźiętá od Filiſtynow.

18. A gdy on wſpomionął Skrzynię Bożą/ thedy Heli ſpádł náwznák z ſtołká ſwego v brány/ á złamał ſzyię y vmárł/ Abowiem był człowiek ſtáry y oćiężáły/ á ſądźił Izráelczyki przez czterdźieśći lat.

19. Niewiáſtká też iego żoná Fineeſowá będąc brzemienna/ y bliſka porodzenia/ gdy vſłyſzáłá onę wieść iż wźięta ieſt Skrzynia Boża/ y zábit ieſt świekier y mąż iey/ rozbolawſzy ſię ſiádłá y porodźiłá.

20 A gdy vmieráłá/ niewiáſty ktore około niey ſtały mowiły k niey/ Nie boy ſię/ ábowiemeś porodźiłá ſyná/ Ale oná nic nie odpowiedźiáłá/ áni ſię to iey ſercá tknęło.

21. Y názwáłá dźiećiątko Ichábod ták mowiąc/ Odiętá ieſt chwałá od Izráelá/ iż wźięthą Skrzynię Bożą/ á iż vmárł świekier y mąż iey.

22 Y powtore rzekłá/ Odiętá ieſt chwałá od Izráelá/ ábowiem ieſt wźiętá Skrzyniá Bożá.

KApitu. V.

1. Filiſtyni wźięli Skrzynię Páńſką. 3. Dágon przed nią obálił ſię. 6. Pan dla niey karał w Azoćie mieſzczány. 8. Y w Geth. 10. Akárończycy niechćieli iey k ſobie przyiąć.



1. ZIáwſzy tedy Filiſthyni ſkrzynię Bożą odwieźli ią z Ebenhá Ezer do Azotu.

2. A nieśli oni ſkrzynię Bożą Filiſthyni y wprowádźili do Kośćiołá Dágonowego/ y poſtáwili ią podle [A] Dágoná.

[A] Dágon był báłwan Filiſtynow/ ták wezwány/ iż od brzuchá ku dołowi był iáko ná kſztałt ryby/ ktorą ſwem ięzykiem Filiſtynowie zową Dagon/ á ku gorze miał kſztałt człowieczy

3. A gdy náiutrz wſtáli Azotczánie/ oto Dágon vpádł był ná źiemię przed Skrzynią Páńſką/ kthorego oni podniozſzy poſtáwili ná mieyſcu iego.

4. A gdy wſtáli ráno dniá drugiego náleźli Dágoná leżącego ná źiemi przed Skrzynią Páńſką z vłomionem łbem/ y z połamánymi rękámi obiemá ktore leżáły ná progu/ tylko ſam pień iego leżał podle iey.

5. A dla tegoż Kápłani Dágonowi wſzyſcy ktorzy wchodzą do kośćiołá iego/ nie wſthępuią ná prog Dágonow w Azoćie/ áż y do thego czáſu.

6. Y rozſzyrzyłá ſię ręká Páńſka nád Azotczány/ á trapił ie y * karał [B] wrzodámi w zádnicy ták w Azoćie iáko w gránicách iego.

* Pſalm. 78. v. 66.
[B] Abo tą niemocą ktorą zową Hemoroides/ á tá chorobá ták ie dręczyłá/ że y śiedźieć niemogli / Niekthorzy mniemáią żeby to miáłá być biegunká czerwona.

7. A widząc Azotczánie co ſię dźiáło rzekli/ Niechąc v nas nie będźie Skrzyniá Bogá Izráelſkiego/ ábowiem ręká iego ſroga ieſt przećiwko nam/ y przećiw Dágonowi bogowi náſzemu.

8. [C] A thák obeſłáli á zebráli wſzytki Kśiążętá Filiſtyńſkie do ſiebie y mowili im thák/ Coż mamy czynić z Skrzynią Bogá Izráelſkiego? A oni odpowiedźieli / Odwieśćie ią do Geth. A tákże odwieźli tám Skrzynię Bogá Izráelſkiego.

[C] Iáwnie widząc niezemność Bogá ſwego/ y czuiąc nád ſobą moc Bogá Izráelſkiego/ á wſzákoż ſą zátwárdzeni w błędźie ſwoiem/ Thákowyć ieſt vmysł ludzki z ſwego przyrodzenia / iż widząc nie wierzy/ ieſliż mu Bog nieda oczu ku widzeniu.

9. A gdy ią przenieśli / Pan vczynił wielkie zámieſzánie w mieśćie/ á trapił mieſzczány od wielkiego áż do máłego / iż ná nie przychodźiły wrzody w zádnicy.

10 Odeſłáli tedy Skrzynię Páńſką do Akkáronu / ktora gdy tám przyſzłá záwołáli Akárończycy /Przywieźiono do nas ſkrzynię Bogá Izráelſkiego áby nas wymordowáno y z ludem náſzym.

11. A ták oni obeſłáwſzy zebráli wſzytki Kśiążętá Filiſthyńſkie y mowili do nich/ Odeſzlićie Skrzynię Bogá Izráelſkiego/ á niechay ſię wroći ná mieyſce ſwoie/ y niech nas nie mordvie áni ludu náſzego/ Abowiem ſtrách śmierći był po wſzytkim mieśćie / á ręká Bożá bárzo byłá ſroga nád niemi.

12. A ći ktorzy byli nie pomárli vtrapieni byli wrzodámi w zádnicy/ ták iż krzyk z miáſtá ſzedł ku niebu.

KApitu. VI.

2. Rádzą Filiſtyni o wroceniu Skrzynie. 4. Odſyłáią ią z dáry. 14. Przywieźioná ieſt do Bethſámes. 19. Bethſámitowie iż do niey náźieráli/ bárzo ſrodze byli pomordowáni.



1. I Byłá Páńſka Skrzyniá w źiemi Filiſtyńſkiey przez śiedm mieśiecy.

2. Tedy Filiſtyni wezwawſzy Kápłanow y wieſzczkow mowili/ Coż będźiem czynić z Skrzynią Páńſką? Powiedzćie nam iáko ią odeſłáć mamy ná mieyſce iey?

3. Ktorem oni ták odpowiedźieli/ Ieſli odeſlećie Skrzynię Bogá Izráelſkiego

elſkiego/nie odſylaycie; iey prożney/ ále przy niey oddaycie ofiáre zá ſwoy grzech/y bedźiecie ták vzdrowieni/ y zrozumiecie przecz was Pan trapić nie przeſtawa.

4. A oni im rzekli/Jákaż bedźie ofiárá zá grzech kthora iemu oddác mamy: Y odpowiedźieli im/ Poczynićie ſobie wedle liczby Kśiażat Filiſtyńſkich piec zádnic złotych/y piec A myſzy złotych/ ábowiem iednoż ieſt karánie nád wſzythkiemi wámi/y nád Kśiażety wáſzemi.

A Myſſy były przeto iż Bog dopuśćił był myſſy ktore pſowáły zboża ich.

5. Y poczynićie podobieńſtwá zádnic y podobieńſtwá myſzy ktore pſowáły źiemie/á oddaćie chwałe Bogu Jzráelſkiemu/ á ſnadź ſie vlży reká iego nád wámi y nád bogi wáſzemi/y nád źiemia wáſza.

6. Przeczże maćie zátwárdzáć ſerce wáſze/ iáko ie byli zátwárdźili Egiptcyániey Fárao: Wſzák áż gdy dźiwne rzeczy czynił nád nimi/ tuż ie* puśćili á oni odeſzli.

* w 2. Mo. 12. v. 31.

7. A przethoż teraz ſprawćie nowy woz á dwie krowie od ćielat/na ktorych nie poſtáło iarzmo/ záprzeżćie weń/á ćieletá ich odwiedzćie do domu.

8. Weżmićież Skrzynie Páńſka á włożćie ia ná woz/ klenoty też złote ktoreśćie ofiárowáli zá grzech/włożćie w ſzkátułe po bok iey/ y wypuśććie ia/áby była odwieźioná.

9. Pátrzaycież ieſli droga gránic ſwych poydźie do Bethſámes/tedyć on ná nas dopuśćił to wſzytko złe/A ieſliż nie/tedy ſie dowiemy iż ſie nas nie iego reká dotknełá/ále to ná nas z trefunku przyſzło.

10 Y vczynili ták meżowie oni/ á wźiawſzy dwie krowie od ćielath záprzegli ie w woz/ zámknawſzy ćieletá ich w domu.

11. Potym włożyli Skrzynie Páńſka ná woz/y ſzkáthułke z myſzámi złotemi/y z kſztałty zádnic ſwych.

12. Y obroćiły ſie krowy proſto droga ku Bethſámes/ á idac iedna droga ryczáły/nie zſtepuiac áni ná práwo áni ná lewo/A Kśiażetá Filiſtyńſkie ſzli zá nimi áż do gránic Bethſámes

13. Ná ten czas ludźie z Bethſámes żeli pſzenice w dolinie/ á podniozſzy oczu ſwych vyzreli Skrzynie/y byli rádźi vyzrawſzy ia.

14 A thák przyſzedł woz ná pole Jozuego Bethſámity/y tám ze ſtánał A tám był kámień wielki/Y porabawſzy woz/ ony krowy ſpalili ku ofierze Pánu.

Skrzynia przymierza páńſkiego odwieźioná.

15. Pothym Lewitowie złożywſzy Skrzynie Páńſka y ſzkátułe kthora byłá z nia/w ktorey były klenoty złote/poſtháwili ie ná onym kámieniu wielkiem: A meżowie z Bethſámes dniá onego ſpráwowáli palone y inſze ofiáry Pánu.

16. Co widzac piećioro Kśiażat Filiſtyńſkich/wroćili ſie onegoż dniá do Akáron.

17. A tyć były zádnice złote ktore oddáli Pánu Filiſthyni ku ofierze zá grzech/od Azotu iedne/od Gázy iedne/od Aſkálon iedne/od Geth iedne/y od Akkáron iedne.

18. Myſzy záſie złothe według liczby wſzytkich miaſt Filiſtyńſkich/ktore były pod pieciorgiem Kśiażat/poczawſzy od miáſtá murowánego áż do miáſteczká około ktorego muru nie było/y áż do rowniny gdźie był on wielgi kámień ná ktorym poſtáwili Skrzynie Páńſka/ ktory ieſt y do tego czáſu ná polu Jozue Betſámity

19. Ale Pan zámordował z ludu Betſámes/przeto iż nágladáli w Skrzynie Páńſka/ piećdźieſiat thyſiecy y ſiedmdźieſiat meżow/A ták lud płakał iż ie Pan pomordował ták ſrogiem karániem.

20 Y mowili ludźie z Bethſámes/ Ktoż ſie może oſtáć przed tym ſwietym Pánem Bogiem? á dokad od nas poydźie?

21. A ták wypráwili poſły do mieſzczán Káryáthiárym/opowiedáiac iż Filiſtyni odwieźli Skrzynie Páńſka/ á przetoż áby przyſzli á wźieli ia do ſiebie.

Kapitu. 7.

1. Skrzynia odwieźioná do Káryáthiárym 3. Jzráelczycy zá nápominániem Sámuelowem nawroćili ſie do Páná. 9. Zá iego modlithwa poráženi ſa Filiſtyni. 15. Sadźi Jzráelczyki.

1. PRzyſzli thedy meżowie z Káryáthiárym y odwieźli Skrzynie Páńſka/ á wnieſli ia do domu Abinádábá w Gábáá/y poświećili Eleázárá ſyná iego/ áby ſtrzegł Skrzynie Páńſkiey.

Támże

2. Támże od onego dniá iáko zostá ła Skrzynia w Káryáthiárym/ wyszedł niemáły czás to iest dwádzieściá lat/ á wszythek dom Izráelski płákał náwrácáiąc sie do Páná.

3. A ták Sámuel rzekł ku wszytkim Izráelitom thymi słowy/ Jeśliże ze wszytkiego sercá wászego náwrácacie sie ku Pánu/ odeymicież bogi cudze z posrzod siebie/ y Asthároty/ á zgotuycie sercá wásze Pánu *á służcie iemu sámemu/ tedyć on was wybáwi z rąk Filistyńskich.

*w.5.Mo.6.v.13. y.10.v.20. Máth.4.v.10.

4. A przetoż synowie Izráelscy wyrzucili Bááley Asthároty/ á służyli Pánu sámemu.

5. Tedy rzekł Sámuel/ Zbierzćie wszytek lud Izráelski do Másfá/ ábych sie modlił zá wámi do Páná.

6. A ták zebráli sie do Másfá/ y czerpáli wodę/ á wylewáli przed Pánem/ y pośćili tám dniá onego mowiąc/ Zgrzeszylichmy Pánu/ y sądźił Sámuel syny Izráelskie w Másfá.

7. A gdy vsłyszeli Filistyni iż sie synowie Izráelscy zebráli w Másfá/ ruszyły sie ich Kśiążętá przećiw Izráelowi/ o czym gdy sie dowiedźieli Izráelczycy bali sie Filistynow.

8. Y rzekli Izráelczycy do Sámuelá/ Nie przestaway wołáć zá námi do Páná Bogá nászego/ áby nas wybáwił z rąk Filistynow.

9. A przetoż Sámuel wźiął báránká ssącego/ y ofiárowął go wszytkiego ku paloney ofierze Pánu/ á wołał Sámuel do Páná zá Izráelem y wysłuchał go Pan.

10. Ná ten czás gdy Sámuel spráwowął palną ofiárę Pánu/ thedy Filisthyni przyćiągneli blisko ku bitwie przećiw Izráelitom/ Ale Pan dniá onego zágrzmiał okrutnie nád Filistyny/ á przestrászył iey poráženi są przed Izráelczyki.

11. A ták wyćiągnąwszy Izráelitowie z Másfá †/ gonili Filisthyny á mordowáli ie áż do mieyscá kthore iest pod Bethchár.

†Ekle.46.v.21.

12. Tedy wźiął Sámuel kámień/ á położył gi miedzy Másfá y Sen/ y názwał go Ebenháeser ták mowiąc/ Aż do tąd był nam Pan ná pomocy.

13. A ták vkrotneli Filistynowie/ ták iż potym nie przychodźili w gránice Izráelskie/ ábowiem ręká Páńska zá wszytkich czásow Sámuelowych byłá przećiw Filistynom.

14. Y wrocone są miástá ktore byli pobráli Filistyni Izráelitom/ od Akáron áż do Geth/ A wyswobodźili Izráelczycy gránice swoie z rąk Filistyńskich/ ták iż był pokoy miedzy Izráelczyki y Amoreyczyki.

15. A ták Sámuel sądźił Izráelá po wszytki dni żywotá swego.

Samuel Sędzia

16. A chodźił ná káżdy rok do Bethel/ do Galgál/ y do Másfá/ sądząc Izráelá po onych wszytkich mieyscách

17. Potym sie wrácał do Ramá/ bowiem tám był dom iego/ y tám sądźił Izráelá/ támże też zbudowął y Ołtarz Pánu.

Kápitu. 8.

1. Synowie Sámuelowi posthánowieni są Sędźmi nád Izráelem. 3. Łákomstwo ich. 5.y.19. Izráelczycy proszą o Krolá/ á thám im Sámuel práwá krolewskie opowieda.



1. Gdy sie iuż zsthárzał Sámuel/ postánowił Syny swe sędźmi nád Izráelem.

2. A było imie synow iego/ pierworodnemu Joel/ á drugiemu Abiá/ ktorzy byli sędźmi w Beersebá.

3. Ale synowie iego nie chodźili drogámi iego/ owszem sie vdáli za łákomstwem/ y bráli dáry á wywrácáli sądy.

4. A przetoż zebráli sie wszyscy stárszy z Izráelá/ y przyszli ku Sámuelowi do Ramá.

5. Y rzekli kniemu/ Otoś sie stárzał á synowie twoi nie chodzą drogámi twoiemi/ * A przethoż teraz ᴬ postánow nád námi Krolá áby nas sądźił iáko to máią ine wszytki narody.

* Ozee.13.v.10. Dźie.13.v.21.
ᴬ Ćiężko grzeszą od miáthuiąc porządek od Bogá postánowiony / wynáyduiąc sobie rzeczy nowe oprocz słowá iego/ y więcey vfáiąc Krolowi ziemskiemu/ á niżli Bogu żywemu / ktorego mieli Krolem.

6. Ty słowá nie podobáły sie Sámuelowi iż mowili/ Day nam Krolá áby nas sądźił/ y modlił sie Sámuel Pánu.

7. Támże Pan rzekł do Sámuelá/ ᴮ Słuchay ludu tego we wszytkiem coć powiedzą/ ábowiem nie tobąć wzgárdźili/ ále mną iżbych nie krolowął nád nimi.

ᴮ Choćiaż to żądánie ludu onego iest złośćiwe/ wszákoż Pan ku dobremu ie obráca/ á sthánowi krolestwo/ áby z narodu Krolewskiego poszedł Mesyasz / iáko to był postánowił od wieku.

8. A wedle onych wszythkich spraw ktore czynili od onego czásu iákom ie wywiodł z Egiptu áż do dniá tego/ iż mie opuszczáli á służyli bogom cudzym/ tákżeć też y tobie czynią.

9. A przetoż teraz słuchay ich/ á wszá koż oswiádcz się przećiwko nim/ y oznaymi im prawo Królá/ ktory ma pánowáć nád nimi.

10 A ták Sámuel odniosł ony wszytki słowá do ludu/ ktory go prosił o Królá.

11. Y mowił k niem/ Toć będźie prawo Królá/ ktory nád wámi pánowáć ma/ Syny wásze bráć będźie/ á poczyni ie woźnicámi swemi/ y ież dnemi/ á będą biegáć przed wozmi iego.

12. Postánowi też sobie z nich Hetmány nád tyśiącem y nád pięćiádźieśiąt ktemu oracze y żeńce żniwá swego/ A ty ktorzyby robili rysztunki woienne y przyprawy do wozow iego.

13. Pobierze też y corki wásze/ áby mu sprawowáły rzeczy wonne/ á iż by były kuchárkámi y piekárkámi.

14 Będźie też brał polá y winnice wásze/ y sády przenawybornieysze oliwne/ á rozda ie sługam swoim.

15. Przytym z náśienia wászego y z winnic wászych będźie brał dźieśięćiny/ y rozda ie komornikom y służebnikom swoim.

16. Pobierze też sługi y służebnice wásze/ y przebráne młodźieńce wásze/ będźie brał y osły wásze áby imi robił.

17. Będźie brał dźieśięćinę z bydł wászych/ y będźiećie ták sługámi iego.

18. Y będźiećie krzyczeć dniá onego przed Krolem wászym ktorego obierzećie sobie/ á nie wysłucha was Pan ná ten czás.

19. Ale lud nie chćiał słucháć słow Sámuelowych/ owszem mowili/ Z tego ć nic/ Niechayże będźie Krol nád námi.

20 Y będźiem też my rowni inszem narodom/ Krol nász będźie nas sądźił/ y poydźie przed námi/ á będźie odprawował woyny násze.

21. Wysłuchawszy tedy Sámuel wszythkich słow ludu opowiedźiał ie przed Pánem.

22 Y rzekł Pan ku Sámuelowi/ Słuchay ich á posthánow Krolá nád nimi/ A tákże rzekł Sámuel do mężow Izráelskich/ Idźćie káżdy do miástá swego.

Kapitu. 9.

1. Saul szukáiąc oślic oycá swoiego. 6. y. 18. Przyszedł do Sámuelá ktorego zwano mężem Bożym. 9. Y Widzącym. 22. Wiedźie Saulá Sámuel do domu swego. 20. y. 25. Opowieda mu iż będźie Krolem.

1. 
A then czás był mąż z Beniámin/ ktorego zwano Cys syn Abielow/ syná Seror/ Syná Bechoráth/ syná Afiá/ syná mężá Iemini/ człowiek rycerski.

2. Ten miał syná imieniem Saulá/ młodźieńcá osobliwey vrody/ nád ktorego miedzy syny Izráelskiemi cudnieyszego nie było/ á był wyższy rámiony nád iny lud.

3. A zginęły były oślice Cys oycu Saulowemu/ ktory rzekł do syná swego/ Weźmi teraz z sobą iednego z sług á idź co narychley szukáć oślic/ Tedy on szedł przez gorę Efráim.

4. A potym przyszli do źiemie Sáliszá/ y nie náleźli ich/ á z támtąd szli przez źiemie Sálim/ y tám też ich nie było/ Z tąmtąd záś szli do źiemie Iemini/ lecz ich y tám nie náleźli.

5. A ták przyszedszy do źiemie Suf/ rzekł Saul słudze swemu ktory był z nim/ Podźmy á wroćmy się by snádź oćiec moy zániechawszy oślic o nas się nie frásował.

6. Ktory mu odpowiedźiał/ Otho iest mąż Boży w tym mieśćie człowiek poczćiwy/ á cokolwiek on powie wszytko się to stawa/ A przetoż teraz podźmy tám owa snádź oznaymi nam drogę násze ktorą idź mamy

7. Tedy Saul odpowiedźiał słudze swemu/ Idźmy/ Ale coż wżdy poniesiemy mężowi onemu? ábowiem iuż chlebá nie mamy w sumkách/[A] áni mamy czym dárowáć mężá Bożego/ ále coż wżdy mamy?

A Mniemáli ábo by Sámuel był iáko inszy naiemnicy ktorzy biorą dáry.

8. Zátym rzekł sługá do Saulá/ O tom názal v siebie czwartą część syklá srebrnego/ ktorą damy mężowi Bożemu/ áby nam oznaymił drogę násze.

9. A Przed tym w Izráelu ták máwiano gdy kto szedł rádźić się Bogá Podźmy do Widzącego/ Abowiem ktorego dźiś zową prorokiem/ zwano go przed tym[B] widzącym.

B Przeto iż on widźiał wolą Bożą przez Duchá iego.

10 A ták Saul rzekł do sługi swego/ Dobrze mowisz/ Podźmyż tedy/ A ták szli do miástá onego w ktorym był mąż Boży.

Saul.

11. A idac ku gorze do miáſtá/ potkáli dziewczki ktore ſzly ku czerpániu wody/ Y rzekli kniem/ Jeſtli tu Widzacy?

12. Ktore im thák odpowiedziály/ Jeſt oto przed toba idźże rychlo/ boć dziś przyſzedl do miáſtá ku ſpráwowániu ofiar ludowi ná gorze.

13. A iák ſkoro wnidziecie do miáſtá/ znaydziecie go pierwey nizli wynidzie ieść ná[C] gore/ ábowiem lud nie bedzie iadl áż on przyidzie/ przeto iż on bedzie blogoſlawil ofierze/ potym beda ieść ći ktorzy ſa wezwáni: A ták teraz idźcie bo go o tey godzinie znaydziecie.

14 Weſzli tedy do miáſtá/ á gdy iuż byli w poſrzod niego/ oto Sámuel wychodzil przećiwko nim áby ſzedl ná gore.

15. D* A Pan iuż byl Sámuelowi oznaymil dzień przed tym nizli Saul przyſzedl temi ſlowy.

16. Jutro o tym czáſie poſle do ćiebie meżá z ziemie Beniámin/ ktorego ty pomażeſz zá Kſiaże nád ludem moim Jzráelſkim/ á on wybáwi lud moy z rak Filiſtyńſkich/ ábowiemem weyzral nań przeto iż wołánie iego przyſzlo do mnie.

17. Y weyzral Sámuel ná Saulá/ á Pan mu przypomnial/ Otoż ieſt ten mąż o ktoremem ći powiedzial/ á ten ći bedzie pánowal nád ludem moim.

18. A ták przyſtapil Saul do Sámuelá w bránie/ y rzekl kniemu/ Proſze ćie powiedz mi gdzie tu ieſt dom Widzacego?

19. Y odpowiedzial iemu Sámuel/ Jaćiem ieſt widzacy/ Podźże ze mna ná gore y bedziecie dziś ieść ze mna/ á co pothym ćie iutro ráno puſzcze/ á co kolwiek ieſt w ſercu twym oznaymie tobie.

20 Nie ſtáray że ſie o oſlicách ktore tobie zginely dziś trzeći dzień boć ie ná leziono: Y kogoż prágnie wſzythek Jzráel? Jzali nie ćiebie y wſzytkiego domu oycá twego?

21. Ná to mu odpowiedzial Saul/ [E] Jzali ia nie ieſtem ſyn Jemini z námnieyſzego pokolenia Jzráelſkiego/ á dom moy ieſt námnieyſzy miedzy wſzytkiemi domy pokolenia Beniáminowego? Coż to ſa tedy zá ſlowá ktore do mnie mowiſz?

22 A ták Sámuel wziawſzy Saulá z ſluga iego/ wiodl ie do gmáchu/ y dal im mieyſce przednieyſze miedzy goſćmi/ ktorych bylo okolo trzech dzieśiat meżow.

23 Y rzekl Sámuel Kuchárzowi/ Day te czaſtke ktoram ći dal y roſkazal ſchowáć.

24 Wziawſzy tedy kucharz lopátke y to co bylo ná niey polożyl przed Saulá/ Y rzekl Sámuel/ Oto co zoſtálo weźmi przed ſie á iedz/ ábowiem to dla ćiebie bylo ſchowano áż do tego czáſu/ bowiemem mowil/ Bede miał ine goſćie/ Y tákże iadl Saul z Sámuelem dniá onego.

25 A gdy zeſzli z gory do miáſtá/ rozmawial z Saulem ná[F] dáchu.

26 Potym wſtawſzy bárzo ráno gdy ſie iuż rozedniewáć poczelo/ záwolal Sámuel ná dách Saulá y mowil kniemu/ Wſthań á odpráwie ćie/ Wſtawſzy tedy Saul wyſzedl precz on y Sámuel zniem ſpolu.

27 Gdy tedy wychodzili z miáſthá/ rzekl Sámuel ku Saulowi/ Powiedz ſludze thwemu áby ſzedl ná przod przed námi/ á ty tu ſam zoſtań máluczko/ áżći opowiem ſlowo Boże/ á ták ſlugá odſzedl.

C Nie bylo mieyſcá pewnego od Bogá poſtháno wionego ku ſpráwowániu ofiar/ od onego czáſu iáko ſkrzyniá bylá wzietá z Sylo od Filiſtynow/ A przetoż Sámuel ſpráwowal ofiáry ná gorách ktore tu zowie piſmo mieyſcy wyſokiemi.

D Z tego mieyſcá okázuie ſie/ iż wſzytki rzeczy oſobliwa opátrznośćia Boża działy ſie/ áczkolwiek ludzki rozum niemoże obáczyć iedno iżby ſie to z przygody dziać miálo/ tákżeć o wſzythkich rzeczách mamy rozumieć/ ktore mniemamy żeby przypádly z przygody.

*Dziey.13.v.21.

E Aczkolwiek w tych slowiech okázuie zwierzchowna pokore/ á wſzákoż wſzytek czás żywota ie okázuie przykrythość y hárda myſl iego.

F Bowiem w onych kráinách byly dachy rowne/ á tám wiec zwykli miewáć oſobliwe ſchadzki ku táiemnem rozmowam.

Kapitu. 10.

1. Saul pomázan ná kroleſtwo. 2. Sámuel mu przyſzte rzeczy opowieda. 7. A naucza go coby miał czynić. 9. Pan Bog odmienia ſerce iego. 10. Prorokuie. 17. Sámuel zebrawſzy lud. 19. Vkázuie mu grzech iego. 20. Obieránie Krolá odpráwuia. 21. Saul ieſt obran Krolem. 25. Práwo Krolewſkie obwolywáia. 27. Niektorzy Saulá nieprzyimuia.

1. A Sámuel wziawſzy bánke z oliwa/ wylal ia ná glowe iego/ á pocálowawſzy go * rzekl/ [A] Jzali ćie Pan nie pomázal Kſiażećiem nád dziedzictwem ſwoim?

2. A ták gdy dziś odeydzieſz odemnie/ znaydzieſz dwu meżu v grobu Ráchele ná gránicách Beniámin w Selſá/ kthorzy tobie powiedza/ Nálázly ſie oſlice ktorycheś byl ſzedl ſzukáć/ A oto oćiec twoy opuśćiwſzy ſtáránie o nich troſcze ſie o was mowiac/ Coż vczynie okolo ſyná mego?

3. Potym z támtad idac przyidzieſz áż ná pole Thabor/ y potkáia ćie tám trzey meżowie ktorzy ida ku Bogu do Bethel

* Ozee.9.v.15. Dziei.13.v.21.

A To zwierzchowne pomazánie nalezáło ná throiáki ſtan ludu/ ná kápłany/ ná Krole/ ná Proroki/ A znáczy to we wnetrzne pomazánie dárow y łáſki Duchá Bożego potrzebne onym kthorzy ná ty vrzedy byli powolywáni/ á kthore tym dáruie/ ktore powolywa ná thy vrzedy y poświeca.

do Bethel/ ieden poniesie troie koźlat/ á drugi trzy pláćki chlebá/ a trzeći flászę winá.

4. Y pozdrowią ćię łáskáwie/ á dádzą ć dwoie chlebá kthore weźmiesz z rąk ich.

5. Pothym przyidźiesz ná págorek Boży kedy iest straż Filistyńska/ tám gdy wnidźiesz do miástá/ potkasz śie z [B] gromádą Prorokow zstępuiacych z gory/ á przed nimi będźie [C] Arfá/ beben/ piszczałká y skrzypice/ á oni sámi będą prorokowáć.

6. Támże ná ćię z stąpi duch Páński/ y będźiesz z nimi prorokował/ á odmienisz śie w inszego człowieká.

7. A gdy ty znáki przyidą ná ćię/ tedy czyń coć do rąk przyidźie/ [D] ábowiem Bog będźie z tobą.

8. Poydźiesz też przedemną do Gálgál/ á ia tám przyidę ku tobie ku spráwowániu ofiar palonych/ y ku oddániu ofiar spokoynych/ A będźiesz mie thám czekał przez śiedm dni/ áż przyidę do ćiebie/ á vkażęć co będźiesz miał czynić.

9. A iáko śie skoro obroćił odchodząc od Sámuelá/ odmienił Bog serce iego w inákſze/ á ony wszytki znáki okazáły śie dnia onego.

10 Y przyszli z támtąd ná págorek/ á oto [E] gromádá Prorokow potkálá śie z nim/ y przyszedł nań duch Boży/ á prorokował w pośrzodku ich.

11. A ták wszyscy ktorzy go przedtym ználi/ widząc że prorokował miedzy Prorokámi/ mowili miedzy sobą/ * Coż śie stało synowi Cys? Izali też Saul miedzy Prorokámi?

12. A niekthorzy z támtąd odpowiedźiał y rzekł/ Y ktoż iest [F] Oycem ich? A przetoż weszło w przypowieść/ Izali y [G] Saul miedzy Prorokámi?

13. Y przestał prorokowáć/ á przyszedł ná gorę.

14 Potym stryi Saulow rzekł ku niemu y ku słudze iego/ Gdźieżeśćie chodźili? A on odpowiedźiał/ Abychmy szukáli oślic/ á gdychmy widźieli żechmy ich niemogli náleść/ przyszlichmy do Sámuelá.

15. Y rzekł sthryi Saulow/ Oznaymiż mi proszęćie co wam powiedźiał Sámuel?

16. Y odpowiedźiał mu Saul/ Oznaymił nam zá pewne iż náleźiono oślice: Ale około vrzędu Krolewskiego o kthorem mu Sámuel powiedźiał/ nic mu nieoznaymił.

[B] Ci prorocy o ktorych tu powieda/ byli Lewitowie y vczeni w zákonie/ kthorzy sthawáli przed skrzynią Páńską/ iáko to ich byt vrząd/ ná ktory byli postánowieni od Bogá.

[C] Abowiem wszytki przypráwy ku weselu/ ni nacz nie máią być obrácáne iedno ku chwale Bożey.

[D] To iest przez Duchá swego/ kthory ćie rządźić będźie/ iáko o them masz wyższ. v. 6. A then Duch Boży tedyć był Duch Prorocki y Duch mądrośći/ ktorego Bog vżycza y ludźiam przykrytym á nie pobożnym/ iáko ie widźi być pożyteczne ku wykonániu spraw swoich.

[E] Żydowie pod tym imieniem Prorokow/ częstho kroć rozumieią vcznie Prorokow/ ktorzy śie vczyli pismá świetego.

* Niżey. 19. v. 24.

[F] Kaldeyski wykłádá (Ktoż iest Mistrzem ich) Jáko by rzekł/ ten ktory Duchem Prorockiem opatruie ine ludźi/ tenżeć theż mogł opátrzyć y Saulá.

[G] Tá przypowieść byłá wszedy pospolitą o tákiem ktory pręthko á nád mniemánie ludzkie dostawa iákiego dostoieństwá.

17. Pothym Sámuel zezwał lud do Páná do Másfá.

18. Y rzekł do synow Izráelskich/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Jam wywiodł Izraelity z Egiptu/ y wybáwiłem was z rąk Egiptcyánom/ á owszem z rąk wszythkich Krolestw ktore was trapiły.

19. Aleśćie wy dźiś odrzućili Bogá wászego/ kthory was sam wybáwił od wszego złego wászego/ y od vćisków wászych/ Y żądáliśćie od niego/ Postánow Królá nad námi/ A przetoż theraz stańćie przed Pánem wedle pokolenia wászego/ y wedle hufow wászych.

20 Y kazał Sámuel do śiebie przystápić wszythkiemu pokoleniu Izráelskiemu/ á padł los ná pokolenie Beniáminowe.

21. Potym kazał do śiebie przyidź pokoleniu Beniáminowemu wedle domow iego/ y padł los ná dom Metry/ á tráfił ná Saulá syná Cys/ Y szukano go ále go nie náleźiono.

22 A ták pytáli śie Páná iesliby tám iesz cze miał przyidź mąż on/ Y odpowiedźiał Pan/ Oto śie skrył miedzy sprzętem.

23 A przethoż bieżawszy wźięli go z támtąd/ á postáwion iest w pośrzod ludu/ y był wyższy rámieniem nád wszytkim ludem.

24 A Sámuel rzekł do wszytkiego ludu/ Widźićież iż ktorego Pan obrał nie mász mu rowniá miedzy wszytkiem ludem/ Y záwołał wszytek lud temi słowy† / Niechay żywie Krol.

25 ″ Tedy Sámuel opowiedźiał ludowi práwo Krolewskie/ y spisał ie ná Kśiegách/ ktore postáwił przed Pánem: A thák rospuśćił Sámuel wszytek lud káżdego do domu swe°.

26 Saul theż szedł do domu swego do Gábáá/ á szedł zá nim huf ludźi ktorych Bog sercá dotknął.

27 Lecz ludźie niektorzy nie pobożni rzekli/ Coż? ázaż nas ten wybáwi? A przethoż go wzgárdźili/ áni mu przynieśli dáru żadnego/ ále on tego rzkomo nie słyszał.

† w. 1. Krol. 1. v. 25.

″ Wyższey. 8. v. 11.

KApitu. II.

1. Saul ku wybáwieniu mieszczánow Jábes. 7. Zbiera lud. 11. Ammonity poráźił. 15. A będąc Krolem czyni ofiáry.

Náten

Saul.

1. NA ten czás Náhás Ammończyk położył sie z woyskiem przećiw Jábes Gáláádskiemu / A záś dáli od niego wszyscy mieszczánie z Jábes / Vczyń przymierze z námi A á będziemyć służyć.

A Wolą służyć Báłwochwálcom y cudzoziemcom / niźli być wolnymi w domu Páńskim

2. Thedy im odpowiedźiał Náhás Ammończyk / Ták z wámi przymierze vczynię / iesli wyłupię káżdemu z was práwe oko / á te zelżywość vczynię nád wszytkiem Izráelem.

3. Do ktorego rzekli stárszy z Jábes / Potrway nam do śiodmego dniá iż wypráwiemy posły do wszech gránic Izráelskich / á iesli nas nikt nierátuie / tedyć sie podamy dobrowolnie.

4. Y przyszli posłowie do Gábáá Saulowego / y opowiedźieli wszythke rzecz gdźie słyszał lud / A thák wszyscy wielkiem głosem płákáli.

5. Zátym Saul szedł z B polá zá wołmi y rzekł / Co sie dźieie ludowi iż płácze? Y powiedźieli mu wszytke rzecz mieszczánow z Jábes.

B Sthan rolniczy / nie iest ku zelżywośći Krolewskiey / Bo thei świeckie historye świadczą / że było wiele Krolow zacnych y Cesárzow / ktorzy też bywáli oraczmi.

6. Tedy stąpił Duch Boży ná Saulá gdy ty słowá vsłyszał / á bárzo sie rozgniewał.

7. Y wźiawszy pare wołow rozrąbał ie násztuki / á rozesłał po wszytkich gránicách Izráelskich przez posły swe z tym poselstwem / Ktoby kolwiek nie wyszedł zá Saulem y Sámuelem / tedy sie ták stánie z wołmi iego / A ták przyszedł strách od Páná ná lud / á wyszli wszyscy społu.

8. Y obliczył ie w Bezek / á było synow Izráelskich trzy kroć sto tysięcy ludu / á mężow Iudá trzydźieśći tysięcy.

9. Thedy dano odpowiedź posłom ktorzy byli przyszli / Ták powiedźcie mieszczánom Jábes Gáláádskiego / Iutro gdy słońce ogrzeie będźiecie mieć pomoc: Y wroćili sie posłowie á powiedźieli to mieszczánom w Jábes / z czego sie oni weselili.

10. A ták rzekli mieszczánie z Jábes / Ráno wynidźiemy ku wam / á vczynićie z námi wszytko co sie wam będźie podobáło.

11. Názáiutrz tedy rozszykował Saul lud ná trzy hufy / y wtárgnął w pułobozu przed świtániem / á poráził Ammonity áż sie dźień ogrzał / A ći ktorzy żywo pozostáli rozproszeni są iż ich niezostáło dwu pospołu.

12. * A thák lud rzekł do Sámuelá / Gdźież iest ten ktory mowił / Izali Saul ma krolowáć nád námi? Wydayćie nam męże thy ábychmy ie pomordowáli.

* Wyższey. 10. v. 27.

13. Tedy rzekł Saul / Dźiś nikt zábit nie będźie / ábowiem Pan dźiś wybáwił Izráelá.

14. Záthym Sámuel rzekł do ludu / Zeydźcie sie á poydźiemy do Gálgál / á tám ponowiemy krolestwo.

15. Szedł tedy wszytek lud do Gálgál / y postánowił tám Saulá krolem przed Pánem / támże spráwowáli ofiáry zá pokoy przed Pánem / y bárzo sie weselił Saul ze wszytkim ludem Izráelskim.

KApitu. 12.

2. Sámuel okázuie spráwiedliwość swą y wierność vrzędu swego gdy był sędźią. 6. Przypomina ludowi dobrodźieystwá Boże. 14. y. 20. Karze gi y nápomina ku posłuszeństwu. 16. Bog przez gromy y dżdże okázuie występek Izráelitow.



1. Zekł potym Sámuel do wszytkiego ludu Izráelskiego / Otom was vsłuchał we wszytkiem o cośćie ze mną mowili / y postánowiłem nád wámi Krolá.

2. Otoż iuż maćie Krolá ktory was spráwuie á iam sie sthárzał y ośiwiał / oto y synowie moi są z wámi / á iamteż od młodośći moiey rządźił was áż do tego czásu.

3. † Otoż ia teraz biorę was ná świádectwo przećiw sobie przed Pánem y przed A pomázáńcem iego / iesliżem wźiął ktoremu z was wołu ábo ośłá / á iesliby ch komu krzywdę vczynił ábo gwałt / iesliby ch też od kogo brał vpominki / ábo przepátrywał czyiey B spráwiedliwośći / á ia wam nágrodzę.

† Ekle. 46. v. 22.

A To iest Saulem ktoregom ia pomázał ná roskazánie Páńskie.

B Albo iesliżem ia milczał widząc by iż krzywdę.

4. A oni mu odpowiedźieli / Nie vczyniłeś nam krzywdy áni gwałtu żadnego / ánis wźiął nic ni od kogo.

5. Tedy rzekł do nich / Swiádkiem iest Pan przećiwko wam / y świádkiem iest Pomázániec iego dźiśieyszego dniá / iżeśćie nic tákowego nie nálezli przećiwko mnie / A oni rzekli / Niechay będźie świádkiem.

Potym

Saul.

C Then Pan niech bedźie świádkiem mnie y wam.

6. Pothym rzekł Sámuel do ludu/ C Ten Pan ktory spráwy swe okázował przez Moiżeszá y Aaroná/ á ktory wywiodł oyce wásze z Egiptu.

7. Przed tymże teraz stańcie/ a rozeprzemy sie społu przed nim o wszytki dobrodźieystwá iego ktore wam czynił y oycom wászym.

* w. 1. Mo. 46. v. 5.

8. * Gdy Iákob zászedł do Egiptu á wołáli oycowie wászy do Páná/ tedy posłał Moiżeszá y Aaroná/ ktorzy oyce wásze z Egiptu wywiedli/ á przyprowádźili ie ná thO mieysce ku mieszkániu.

† Sedz. 4. v. 2.

9. † Aleoni zápomnieli Páná Bogá swego/ zá co ie on podał w rece Sysárze Hetmánowi woyská Hásor/ y w rece Filistynom/ tákże w rece Krolá Moábskiego/ ktorzy walczyli przećiwko nim.

10. Y wołáli do Páná á thák mowili/ Zgrzeszylichmy/ iż opuśćiwszy Páná służylichmy Báálom y Astárotowi/ A przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyiaćiołow nászych/ y bedźiem tobie służyć.

D To iest Gedeoná/ Bedáná/ Tho iest Sámsoná.

11. A ták posłał Pan D Ierubáálá/ Bedáná y Iefftego/ y Sámuelá/ á wyrwał was ze wszad z rąk nieprzyiaćioł wászych/ y mieszkáliśćie przespiecznie.

12. Ale gdyśćie widźieli iż Náhás Krol Ammonithow przyćiągnął przećiwko wam/ rzekliśćie do mnie/ Niechcemy/ iedno áby Krol panował nád námi/ Gdyż Pan Bog wász był Krolem wászym.

13. Otoż iuż maćie Krolá ktoregośćie obráli y żądáli/ á oto go Pan przełożył Krolem nád wámi.

14. Iesliż sie bedźiećie bać Páná/ á bedźiećie służyć iemu/ y bedźiećie posłuszni słowu iego/ á iesliże roskazánia Páńskiego gwałćić nie bedźiećie/ tedy y wy y Krol wász ktory nád wámi pánuie/ bedźiećie chodźić zá Pánem Bogiem wászym.

15. Ale iesliż słowá Páńskiego słucháć nie bedźiećie/ á roskazánie iego zgwałćićie/ tedy reká Páńska oborzy sie ták przećiwko wam iáko y przećiw oycom wászym.

16. Postoyćież ieszcze teraz/ á bácżćie te rzecz wielką kthorą Pan vczyni przed oczymá wászemi.

17. Izali dźiś nie są żniwá pszeniczne: Ia bede wzywał Páná á puśći gromy y dżdże/ á dowiećie sie y obáczyćie iáka iesth wielka złość wászá ktoreyeśćie sie dopuśćili przed Pánem prosząc sobie Krolá.

18. Wzywał thedy Sámuel Páná/ y spuśćił Pan gromy y deszcz dniá onego/ Y bał sie wszytek lud bárzo Páná y Sámuelá.

19. Y rzekli wszyscy ku Sámuelowi/ Modl sie zá sługámi twemi do Páná Bogá twoiego/ ábychmy nie pomárli/ ábowiem ku grzechom nászym ieszczechmy y te złość przydáli/ żechmy sobie prośili Krolá.

20. Tedy rzekł Sámuel ku ludowi/ Nie boyćież sie/ Acześćie wy to wszytko złe vczynili/ á wszákoż nie odstepuyćie od Páná/ ále służćie iemu ze wszytkiego sercá wászego.

21. Nie vdawayćież sie zá rzeczámi nikczemnemi/ ktore wam nic nie pomogą áni was wybáwią/ gdyż są ták nikczemne.

22. Abowiemći Pan nie opuśći ludu swego dla sławnego imieniá swego/ gdyż was Pan chćiał vczynić ludem swoim.

23. A nie day tego Boże izbych ia miał grzeszyć przećiw Pánu/ przestawáiąc sie modlić zá wámi/ owszem was bede náuczał drogi dobrey y prostey.

24. Iedno sie boyćie Páná á służćie iemu w prawdźie ze wszytkiego sercá wászego/ ábowiem widźićie iáko dźiwnie poczynał z wámi.

25. Ale iesliże w złośći trwáć bedźiećie/ tedy y wy y Krol wász poginiećie.

Kapitu. 13.

3. Filistyni wezwáni są od Saulá. 5. Zbieráią sie przećiw Izráelitom. 4. y. 8. Lud sie ich bárzo leka. 9. Saul zgrzeszył ofiáruiąc/ Zá co go Sámuel srodze vpomina. 13. A zá tym karánie przyszło.



1. * Wszedł tedy rok A Pánowánia Saulowego/ y B krolował nád Izráelem dwie lećie.

* Niżey. 15. v. 17.
A To iest iáko był pomázanod Sámuelá áż do tego zásię gdy Sámuel mowił ty słowá był rok.
B po dwu lat odiéto mu było dostoieństwo Krolewskie/ iáko o tem niżey ná pisano stoi w Ká. 16. A wszákoż rzecz pospolita spráwował przez czterdźieśći lat.

2. Y wybrał był sobie Saul trzy tyśiące mężow z Izráelá/ á zostáwił przy sobie dwá tyśiącá mężow w Máchmás/ y ná gorze Bethel/ A tyśiąc ludu poruczył Ionáthánowi w Gábáá Be-

báá w Beniámin/ á iny lud roſpuśćił káždego do namiotu iego.

3. Tedy Jonathán pobił ſtraż Filiſtyńſką ktora byłá w Gábáá/ y doszłá tá rzecz Filiſtynow: Zátym Saul roſkazał trąbić po wszytkiey ziemi áby to słyszeli Hebreyczycy.

4. Y vsłyszał wszytek lud Jzráelſki iże Saul pobił ſtraż Filiſtyńſką/ dla czego miedzy Filiſtyny obrzydłymi byli Jzráelczycy/ A ták zebrał ſie lud wszytek ku Saulowi w Gálgál.

5. Filiſtyni też zebráli ſie áby walczyli z Jzráelczyki/ máiąc z ſobą trzydzieśći tyſiecy wozow/ y ſześć tyſiecy iezdnych/ oprocz ieszcze ludu poſpolitego/ ktorego ták wiele było iáko piáſku ná brzegu morſkim/ y ćiągneli á położyli ſie z woyſkiem w Máchmás ku Wſchodu ſłońcá od Betháwen.

6. Co widząc Jzráelczycy iż byli vtrapieni á ze wszad śćiſk przychodził ná nie/ pokryli ſie w iáſkinie/ w iámy/ w gory/ ná ſkáły/ y w lochy.

7. Nád to niektora cześć Hebreyczykow przepráwiłá ſie zá Jordan do ziemie Gád y Gáláád/ Saul też ieszcze pozoſthał był w Gálgál/ y ruszył ſie wszythek lud zá nim.

8. Y czekał przez ſiedm dni wedlug czáſu iáko mu Sámuel zámierzył: A gdy tám Sámuel nie przyszedł do Gálgál/ poczał ſie lud rozbiegáć od niego.

9. Thedy rzekł Saul/ Znieśćie do mnie ofiáry ku paleniu/ y ofiáry ſpokoyne: Y támże ſpráwował palone ofiáry.

10. A gdy dokończył palenia ofiar/ oto przyszedł Sámuel/ á Saul wyszedł przećiwko iemu áby go witał.

11. Y rzekł kniemu Sámuel/ Cożeś to vczynił? A Saul odpowiedział/ Jżem widział że ſie lud rozbiegał ode mnie/ á tyś też nie przyszedł ná czás náznáczony/ Filiſtynowie ſie też zebráli do Máchmás.

12. Tedym rzekł/ Oto ku mnie Filiſtyni przyćiągną do Gálgál/ á iam ſie ieszcze nie modlił Pánu/ A ták [C] muſiałem ſpráwowáć palone ofiáre.

13. Ku ktoremu rzekł Sámuel/ [D] Głupieś vczynił iżeś nie wypełnił roſkazánia Páná Bogá twego ktoreć roſkazał/ ábowiem terazby był Pan vtwierdził kroleſtwo twe nád Jzráelem aż ná wieki.

[C] Tu widziemy iáko ludzie pokryći máią zawżdy pogotowiu ſwe wymowki/ gdy niechcą vznáć grzechu ſwego.

[D] Saul miał z iedney ſthrony mądrość ſwą/ kthora ſie mu bárzo rzeczy być zdáłá/ á z drugiey ſtrony słowo Boże/ ktore ſie zdá iákoby nic rzeczy/ A ták on wolał iść zá thym co ſie mu zdáło lepszego wedle rozumu iego/ á więcey ſobie przywłaszczał niż mądrośći Bożey/ ktory był ináczey ty rzeczy poſtánowił.

14. Ale theraz iuż kroleſtwo twe nie oſtoi ſie/ Bo Pan ſobie † nálazł mężá wedle ſwey myśli/ kthoremu roſkazał áby był ſpráwcą ludu iego/ gdyżeś ty nie chćiał chowáć roſkazánia Páńſkiego.

† Dziei. 13. v. 22.

15. A ták Sámuel szedł w droge z Gálgál do Gábáá w Beniámin/ á tám obliczył Saul lud/ ktorego ſie ználazło przy niem okolo sześći ſet mężow.

16. A przetoż Saul y Jonáthán ſyn iego/ y lud ktory był z niemi zoſtáli w Gábáá w Beniámin/ á Filiſtyni leżeli obozem w Máchmás.

17. Ruszyli ſie potym Filiſtyni trzemi woyſki áby burzyli/ iedno woyſko szło drogą ku Ofrá do ziemie Suál.

18. A drugie woyſko drogą ku Bethoron/ trzećie záſie woyſko szło drogą ku gránicy przećiw dolinie Seboim ku puszczy.

19. Ná ten czás we wszytkiey ziemi Jzráelſkiey nie było nigdziey kowálá/ ábowiem mowili Filiſtyni/ Zábieżmy temu/ izby ſnadź Hebreyczycy nie kowáli ſobie mieczow ábo oszczepow.

20. A ták wszyscy Jzráelczycy chodzili do Filiſthynow oſtrzyć lemieszow ſwych/ motyk/ ſiekier/ y inego naczynia żeláznego.

21. Abowiem ſie były przytępiły im lemiesze/ motyki/ widły/ ſiekiery/ y ſtyki/ ktore było oſtrzyć potrzebá.

22. A ták czáſu oney woyny nie miał żaden mieczá áni oszczepá w ręku/ miedzy wszythkiem ludem ktory był z Saulem y z Jonáthánem/ oprocz Saulá y Jonátháná ſyná iego.

23. A ták Filiſthyni oſádzili ſtraż ná drodze Máchmás.

Kapitu. 14.

1. Filiſtyńſką ſtraż poráźił Jonáthán z sługą ſwoiem. 15. Drudzy ſie vlękli. 24. Przyśięgáią Jzráelczycy Saulowi nie ieść áżby ine Filiſtyny poráźili. 27. Jonátán nie wiedząc o tym iadł miod. 33. y. 43. Saul go prze tho chce dáć zábić. 45. Lud ſie zá nim wzdeymuie. 47. Wygráne bitwy Saulowe. 49. Narod iego.

1. TEdy dniá niektorego rzekł Jonáthán ſyn Saulow do ſługi ktory nośił broń iego/ Podźmy ku ſtraży Filiſtyńſkiey ktora ieſt zá mieyſcem

onem / A oycu swemu nic o thym nieoznaymił.

2. Y został był Saul ná gránicách Gábáá pod iábłonią gránátową / ktora była w Mágron / y było z nim ludu około sześći set mężow.

3. A Achiás syn Achitobá brátá Jchábodá * syná Fineesowego / syná Heli Kápłaná Páńskiego w Sylo nosił [A] Efod / y nie wiedział lud iż odszedł Jonáthán.

* Wyzsz. 4. v. 21.

A To iest był náwyższem kápłanem.

4. Ale tám kedy szukał sobie Jonáthán prześćia ku straży Filisthyńskiey / była iedná skáłá [B] przykra po iedney stronie / á druga po drugiey stronie / iedne zwano Boses / á druga Sene.

B Po Zydowsku stoi zab ieden skáły

5. Y była iedná skáłá od Pułnocy ku Máchmás / á druga od Południa ku Gábáá.

6. Y rzekł Jonáthán ku słudze ktory nosił broń iego / Podźwá do straży thych nieobrzezáńcow / [C] owa Pan będźie stał przy nas / † boć tho Pánu nie trudno ták w máłem iáko y w wielkim poczćie wybáwić.

C Tuć Jonáthán nie kusił Bogá / ále maiąc nádźieię o nim pewną / podeymuie sie tego.
† 2. Kron. 14. v. 11.

7. Y odpowiedźiał mu on sługá / Czyń coć sie podoba / Jdź / ia będę z tobą gdźie będźiesz raczył.

8. Tedy rzekł Jonáthán / Oto poydźiemy do ludu te° / á vkażemy sie im

9. Jesliż nam rzeką / Czekayćie áż do was przyidźiemy / thedy stoymy ná mieyscu nászym / á nie chodźmy do nich.

10 Ale iesliż rzeką / Podźćie do nas / tedy podźmy / boć ie [D] Pan podał w ręce násze / á tho będźiemy mieć zá znák.

D Tho mowi Duchem Prorockiem wiedząc iż záwsze Pan pyszne tłumi / á pokorne wywyższa.

11. A thák obádwá vkazáli sie straży Filistyńskiey / Y rzekli Filistyni / Onoż ći Hebreyczycy wychodzą z iáskiń swych w ktorych sie byli pokryli.

12. Tedy oni ludźie co ná straży byli / rzekli do Jonátháná y do sługi co zá niem broń nosił / Podźćie ku nam á oznaymiemy wam nie co: Y rzekł Jonáthán do onego sługi swego / Podź zá mną boć ie Pan podał w ręce Jzráelczykom.

13. A ták Jonáthán [E] tym ochotniey szedł do nich / á on sługá iego zá nim / y pobići są od Jonátháná y od sługi iego ktory idąc zá nim mordował ie.

E W żydowskiem stoi / y ná nogách y ná ręku.

14 A táć byłá pierwsza porażká / w kthorey pobił Jonáthán y z sługą swem około dwudźiesthu mężow / iákoby ná puł stáianiu roley.

15. Y przyszedł strách ná [F] oboz / ná onem polu / y ná wszytek lud / á vlękłá sie straż y ći ktorzy wtárgnęli dla łupu / ták iż sie wzruszyłá wszytká źiemiá / ábowiem był strách od Bogá.

F To iest Filistyński.

16. Y obaczyłá to straż Saulowá w Gábáá Beniámin iż sie oná wielkość rozrywáłá / roschodźiłá / y vbywáło iey.

17. Tedy rzekł Saul do ludu kthory przy nim był / Dowiedzćie sie wnet á pátrzayćie ktho od nas wyszedł: Y gdy sie dowiedowáli / tedy Jonátáná nie było y sługi iego co zá niem broń nosił.

18. Y rzekł Saul do [G] Achie áby przyniósł Skrzynię Bożą / ktora ná ten czás byłá miedzy Jzráelczyki.

G To iest áby pytał Páná.

19. Tám gdy tego Saul domawiał do kápłáná / tedy tym więtsza trwogá byłá w obożie Filistyńskim / y dla tego rzekł Saul do Kápłaná áby [H] przestał.

H Jákoby rzekł / day teraz pokoy bo sie czás skrocił.

20 A ták zebrawszy sie Saul y wszyscy ludźie kthorzy z nim byli / przyszli gdźie iuż byłá bitwá / áno thám iuż w oney thrwodze wielkiey mordowáł mieczem swem ieden drugiego

21. A [I] Hebreyczycy ktorzy przed tym przestawáli z Filistyny / y ktorzy z nimi ćiągnęli w obożie / ći sie też wroćiwszy przyłączyli sie ku Jzráelitom / ktorzy byli z Saulem y z Jonátánē

I Hebreyczycy ná troie byli rozdźieleni / bo iedni z nich iáwnie walczyli przećiw Filistynom / iáko Saul z woyskiem swem / drudzy sie byli vlękná wszy pochowáli w iáskinie / á niktorzy byli z nieprzyiaćioły bedąc ich poddánemi ták iż musieli walczyć y przećiwko swym.

22 Nád to wszytcy Jzráelczycy ktorzy sie byli pokryli ná gorze Efráim / gdy vsłyszeli iż vćiekáią Filistyni / idąc zá nimi w pogonią bili sie z niemi

23 Y wybáwił Pan dnia onego Jzráelczyki / á ćiągnęłá sie bitwá áż do Betháwen.

24 Tegoż dniá był vtrapion głodem lud Jzráelski / ábowiem ie był poprzysiągł Saul mowiąc / [K] przeklęty ten ktory będźie iadł chleb przed wieczorem / áż sie pomszczę nád nieprzyiaćiołmi moiemi / A tákże wszytek lud nie vkusił chlebá.

K Tá przysięgá nie byłá słuszna / przeto Saul nie mogł ludu obowiązáć ią zákázuiąc tego vżywáć czásu potrzeby czego sam Bog do pusczá / y chce w tym Bogu służyć nie maiąc słowá iego / co bez grzechu być nie może.

25 A gdy wszytek lud on przyszedł do lásá / vyzrzał tám miod ná niektorey rowninie płynący.

26 Y nie śmiał sie go żaden tknąć áni skosztowáć / ábowiem sie bali przysięgi.

27 Ale Jonáthán nie słyszał był gdy oćiec iego lud poprzysiągł / y śćiągnął koniec swey laski ktorą miał w ręku / á omoczył ią w plastrze miodu á skosztował / y [L] oświećiły sie oczy iego.

L Abowiem przed thym záćmiły sie mu były od głodu.

Y rzekł

28 Y rzekł niektory z ludu do niego/ Oćiec twoy poprzyſiągł lud themi ſłowy/ Przeklethy ten ktoryby dźiś iadł chleb/ choćiaż też lud vſtał.

29 Tedy rzekł Jonáthán/ Przekáźił dźiś [M] oćiec moy wiele ludowi themu: Pátrzćie iedno proſzę iáko ſą oświecone oczy moie iżem trochę ſkoſztował miodu tego.

[M] Więcey waży ſobie prawdę Bożą/ niźli cześć powinną oycu y mátce/ iáko przykazánia wtorey Thablice máią poſledz iść zá pierwſzą.

30 A coż gdyby był dźiś lud náiadł ſie z łupow nieprzyiaćioł ſwoich ktorych doſtał/ izáliby nie byłá więczſza porażká miedzy Filiſtyny?

31. Poráźili tedy dniá onego Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon/ y ſprácował ſie lud bárzo.

32 Tedy lud vdał ſie ná łup/ ábráli owce/ woły y ćieletá/ y rzezáli ie ná źiemi/ á iedli [N] ſpołu ze krwią.

[N] Lud then nie chćiał przećiwko ſumnieniu ieść co ſie im godźiło/ á wżdy ſie ważą ieść ze krwią przećiw zákazániu Bożemu/ A tháćići czynią ludźie obłudni ktorzy Bogá ſwemi wymysły chcą chwálić. ‖.w.5.Moi.12.v.16.y.23.

33 Y opowiedźiano to Saulowi/ O to lud grzeſzy przećiw Pánu iedząc ze krwią. Ktory rzekł/ Przeſtąpiliśćie/ przythoczćie do mnie kámień wielki.

34 Zátym że rzekł Saul/ rozeydźćie ſie miedzy lud á rzeczćie do nich/ Znieśćie káżdy do mnie wołu ſwego y owce ſwą/ rzeżćież ie tu á iedzćie á nie zgrzeſzyćie przećiw Pánu iedząc ze krwią/ J przywiodł káżdy z nich wołu z ſobą w nocy/ á rzezáli ie tám.

35 A Saul poſtáwił tám Ołtharz Pánu/ á tenći był pierwſzy Ołtarz ktory on zbudował iemu.

36 Y rzekł Saul/ Podźmy zá Filiſtyny nocą á morduymy ie áż do świtánia/ y nie zoſtáwuymy z nich by iednego/ Kthorzy mu odpowiedźieli/ czyń co ſie tobie nalepiey podoba: Ale rzekł Kápłan/ Przyſtępmy háw do Bogá.

37 Tedy Saul [O] rádźił ſie Bogá pytáiąc/ Mamli iść zá Filiſtyny/ á podaszli ie w ręce Jzráelſkie? Y [P] nie odpowiedźiał mu nic ná ten czás.

[O] To ieſt przez vſtá Kápłana noſzącego Efod.

[P] Nie dla tego że by miał Jonátán zgrzeſzyć/ y owſzem ſie to ſtáło áby ſie okázáłá niewinność iego.

38 A przethoż rzekł Saul/ Niechay ſie zeydą wſzyſcy czelnieyſzy z ludu/ á wywiedzćie ſie y pátrzayćie kto ſie dźiś dopuśćił grzechu tego.

39 Abowiem oświadſzam ſie Bogiem żywem ktory wybáwia Jzráelá/ ieſliby go był winien Jonathán ſyn moy iż pewnie zábit będzie/ Ale żaden z ludu náthomu nic nie odpowiedźiał.

40 Nád to rzekł ku wſzytkiem Jzráelitom/ Stańćie wy ná iedney ſtronie/ á ia z Jonáthánem ſynem moim ná drugiey/ Y odpowiedźiał lud Saulowi/ Czyń coć ſie nalepiey podoba.

41 Zátym Saul rzekł/ do Páná Bogá Jzráelſkiego Okaż że prawdę: J padł los ná Jonátháná y Saulá/ á lud wyſzedł z tego.

42 Potym rzekł Saul/ Rzuććie los miedzy mną y Jonáthánem ſynem moim: J padł los ná Jonátháná.

43 Zátym k niemu rzekł Saul/ Powiedz mi coś vczynił? Y powiedźiał mu Jonáthán/ Tą láſką kthorąm miał w ręku ſkoſzthowałem trochę miodu/ y dla tegoż mam vmrzeć?

44 Odpowiedźiał Saul/ Niechay mie ták Bog karze że ty Jonáthán muśiſz vmrzeć.

45 Thedy rzekł lud do Saulá/ Jzali ma Jonáthán vmrzeć ktory ták záćnie Jzráelity wybáwił? Vchoway thego Boże/ Jáko żyw ieſt Pan/ że y námnieyſzy włos nie ſpádnie z głowy iego/ ábowiem mu dźiś Bog był ku pomocy. A ták lud wybáwił Jonáthaná od śmierći.

46 Y wroćił ſie Saul od Filiſtynow/ A oni też odeſzli do mieyſcá ſwego.

47 A otrzymawſzy Saul kroleſtwo nád Jzráelem/ walczył przećiw wſzytkim okolicznym nieprzyiaćiołom ſwoim/ przećiw Moábitom/ Ammonitom/ Edomithom/ y Krolom Sobá/ y przećiw Filiſtynom/ á gdźie ſie kolwiek obroćił wygrawał.

48 Zebrawſzy też woyſko poráźił Amálechity/ y wybáwił Jzráelczyki/ od tych ktorzy ie trapili.

49 Y miał ſyny Saul [Q] Jonátáná/ Jesuiego y Melchiſuá/ á imioná dwu corek iego były ty/ ſtárſzey Merob/ á młodſzey Michol.

[Q] 1. Kronik.8.v33.

50 A żenie Saulowey było imię Achinoám/ á tá byłá corká Achimáá ſowá/ A imię Hetmáná nád woyſki iego było Abner ſyn Nerow ſthryiá Saulowego.

51. Oćiec záśię Saulow był Cys/ á Ner oćiec Abnerow był ſyn Abielow.

52 A poki iedno był żyw Saul/ tedy záwżdy byłá walká ſroga przećiw Filiſtynom/ y gdźie iedno Saul widźiał człowieká mężnego y rycerſkiego/ przyimował go do ſiebie.

KApitu. 15.

2. Pan roſkázuie Saulowi áby wytráćił Amálechity do iednego. 7. y. 19. Nie ieſt w tym poſłuſzen Pánu. 11. y. 26. Jeſt odrzu-

con od niego. 24. Obłudna iego pokutá. 32. Sámuel zrąbał ná sztuki Królá Amálechitow.



1. Rzekł Sámuel Saulowi/ Pan mie posłał ábym cie pomázał Krolem nád ludem iego Izráelskim/ á przetoż theraz posłuchay głosu słow Páńskich.

2. Pan zastępow ták mowi/ Ja [A] pámietam co vczynił Amálek Izráelowi/ iáko sie oborzył nań w drodze gdy * wyszedł z Egiptu.

3. A przetoż teraz idź á pobiy Amálechity/ A wszytko co máią poborz nic im nie folguiąc/ á pobiy męże/ niewiásty/ dziatki y niemowiątká/ woły/ owce/ wielblady/ y osły.

4. A ták Saul zebrawszy lud policzył gi w Thelaim/ y było pieszego ludu dwá kroć sto tysiecy/ y dziesieć tysiecy ludu z Judá.

5. A gdy Saul przyszedł do miástá Amálek á miał zwieść bitwe nád rzeką.

6. Rzekł [B] Cyneyczykom/ Odstępćie/ odeydźcie/ á wynidźcie z posrzodku Amálechitow abych was społu z nimi nie wytráćił/ ábowiemeśćie wy vczynili miłosierdźie nád wszytkimi syny Izráelskimi gdy szli z Egiptu/ A tákże Cyneyczycy odstąpili od Amálechitow.

7. Y pobił Saul Amálechity od Hewilá áż do Sur kthore iest przećiw Egiptowi.

8. Y poimał Agág Królá Amálechitow żywego/ á wszytek iny lud pomordował mieczem.

9. Ale Saul y z ludem swym [C] przepuśćił Agágowi/ y co nalepszem owcom/ wołom/ y bydłu tłustemu y báránom/ y wszytkiemu co było nalepsze/ á nie chćieli tego tráćić: Jedno tho co było niczemne á ninacz sie nie godziło to pozábiiáli.

10. Rzekł potym Pan do Sámuelá tymi słowy.

11. [D] Żal mi iżem Saulá posthánowił Krolem/ ábowiem odwroćił sie odemnie/ á nie vczynił dosyć roskazániu memu/ z czego sie bárzo záfrásował Sámuel/ á wołał do Páná przez cáłą noc.

12. Zátym Sámuel wstawszy ráno/ szedł przećiw Saulowi/ y powiedźiano mu iż Saul przyszedł do Kármelu/ [E] y támże sie był położył ná niektorem mieyscu/ á z támtąd sie wroćił do Gálgal.

13. Y skoro Sámuel przyszedł do Saulá/ tedy go ták witał Saul/ Bądź że błogosłáwiony od Páná/ wypełniłem ći roskazánie Páńskie.

14. Ale mu Sámuel rzekł/ Coż tho iest zá wrzask bydłá ktory przychodźi do vszu moich? y co zá ryk wołow ktory słyszę?

15. Odpowiedźiał Saul/ Przypędzono to od Amálechithow/ ábowiem lud przepuśćił co nalepszem owcom y wołom/ áby ie ofiárowáli Pánu Bogu twemu/ á ostátekeśmy wytráćili.

16. Thedy rzekł Sámuel ku Saulowi/ A dopuśćisz mi iżći to oznaymie co mi Pan mowił they nocy? A on mu dopuśćił mowić.

17. Y rzekł mu Sámuel/ Izali nie stałeś sie głową pokolenia Izráelskiego/ gdyś sie sobie zdał nam nieyszym/ á pomázał ćie Pan krolem nád Izráelem?

18. Y posłał ćie Pan ná tę drogę/ roskázuiąc ći ábyś szedł á wytráćił złośćiwe Amálechity/ á walka wygubił áż do iednego.

19. Przeczżeś nie był posłusznym roskázániu Páńskiemu? á vdałeś sie zá łupy/ y dopuśćiłeś sie they złośći przed Pánem?

20. Y odpowiedział mu Saul/ Y owszemem ia był posłuszen roskázániu Páńskiemu/ á dosyćiem vczynił temu ná co mie Pan posłał/ y wytráćiwszy Amálechithy poymałem Agág Królá ich.

21. Thylkoż lud nábrał z łupow owiec y wołow/ áby ie ofiárował pánu Bogu twemu w Gálgal/ iáko z rzeczy przednieyszych ktore sa Pánu poślubione.

22. Y rzekł Sámuel/ Y mnimasz áby sie ták kochał Pan w palonych y w inych ofiárach/ iáko w posłuszeństwie roskazánia iego/ * [F] Otho lepiey iest być posłusznem niż ofiárowáć/ á słucháć lepiey iest niż tłustość skopowa iemu oddawáć.

23. Abowiem nie posłuszeństwo iest grzech iáko czáry/ y iáko nieprawość y báłwochwalsthwo: A przetoż iżeś wzgárdźił roskazánie Páńskie/

[A] To mowi pismo ku okazániu iż pan spráwiedliwy Sędźia nie zápomni nigdy grzechu/ áby go nie miał káráć/ oprocz tych ktorzy sie przez pokutę do niego náwracáią.
* w. 2. Mo. 17. v. 8.

[B] To było potomstwo Jetrá/ ktorego inacey zwano Cyneiczykiem/ y był ten świekrem Moiżeszowe y Káptanem w Mády án/ ktore było głowne miásto Amálechitow/ nie dále ko od Morzá czerwonego.

[C] To vczynili przećiw roskazániu Bożemu/ o tym pátrz wyższey w. v. 3.

[D] Pátrz w Kśięgách rodzáiu w kápit. 6. w. 6. wierszu. Jáko rozumieć mamy że Bog żáłuie.

[E] Abo postáwił sobie Słup/ ábo iáki inszy znák zwyćięstwá ku pámiątce

* Ekkle. 4. v. 17. Ozee. 6. v. 6. Mát. 9. v. 13. y. 12. v. 7.
[F] Z tąd sie okázuie iáko sie Pan brzydźi tymi ktorzy go chcą chwálić według wynalazkow ludzkich/ odstępuiąc od słowá iego.

Sául.

ſkie/tedy też on ćiebie odrzucił ábyś
niebył Krolem.

24 Tedy rzekł Saul ku Sámuelo//
wi/Zgrzeſzyłem iżem przeſtąpił ro//
ſkazánie Páńſkie y ſłowá one twe/[G]
ábowiemem ſie bał ludu/y poſłucha
łem ich.

G Choćiaż widźi iáwny grzech ſwoy á wżdy ſie wymawia/iáko zawżdy zwykli czynić ludźie obłudni/ktorzy niechca cále wyznáć grzechu ſwego.

25 A thák proſze ćie odpuść teraz
grzech moy á wroć ſie ze mną ábym
dał chwałe Pánu.

26 Y rzekł kniemu Sámuel/Nie poy
dez tobą gdyżeś odrzucił ſłowo páń
ſkie/á ćiebie theż Pan odrzucił ábyś
nie był Krolem nád Izráelem.

27 A gdy ſie Sámuel odwroćił
chcąc idź precz/vłápił go zá podo//
łek płaſzczá áż go vrwał.

28 Thedy kniemu rzekł Sámuel/
Dźiś od ćiebie Pan ° oderwał krole
ſthwo Izráelſkie/á podał ie inemu
lepſzemu niżliś ty.

° Niżey.28.v.17.

29 A iśćieć nie ſkłáma mocarz Izrá
elſki/áni mu tego będźie żal/gdyż
nie ieſt człowiek/áby czego żáłowáć
miał.

30 I rzekł on/[H] Zgrzeſzyłem/Ale ćie
wżdy proſze/vczyń mi te cześć przed
ſthárſzemi ludu moiego/y przed I
zráelem/iż ſie ze mną wroćiż ábych
dał chwałe Pánu Bogu twemu.

H Prawdźiwa pokutá niczego inſzego nie ſzuka/iedno iż by rozgniewánie Boże nád ſobą záwśćiągnąć mogłá/iżby byłá czyſtego ſercá ku chwale Bożey/A ztąd záśie bywa poznána fałſzywa pokutá gdy ſie obawia aby nieubliżyłá nic sławie y zacnośći ſwey ták iáko to czyni Saul.

31. Wroćił ſie tedy Sámuel z Sau//
lem/y czynił modły Saul Pánu.

32 A potym Sámuel rzekł. Przy//
wiedźćie do mnie Agág krolá Amá
lechitow. I ſzedł ku niemu Agág
[I] poważnie ták mowiąc. Zápraw//
dem vſzedł ſrogośći śmierći.

I Abo roſkoſznie/iákoby ſie nic nieboiąc choćiaż drudzy ty słowá ktore on mowił thák rozumieią/Przyſzłá ná mie gorzkość śmierći dawáiąc znáć w iákiem ſtráchu był

33 Ale rzekł Sámuel/Jáko miecz
twoy poczynił niewiáſthy oſierоćiá
łemi/ták mátká twoiá nád ine nie//
wiáſty oſierоćiáła zoſtánie. [K] Iro//
zrąbał wkrśy Sámuel Agág przed
Pánem w Gálgál.

K Jáko ten kthory czyni dosyć ſpráwiedliwemu Dekretowi Bożemu.

34 Potym odſzedł Sámuel do Ra//
má/á Saul ſzedł do domu ſwego/
do Gábáá Saulowego.

35 Tákże Sámuel niewidźiał wię//
cey Saulá áż do ſwey śmierći/w//
ſzákże go żáłował. A Pánu też żál
było iż kiedy Saulá vczynił krolem
nád Izráelem.

Kapitu. 16.

1. y. 7. Sámuelá ſzuka Pan iż żáłuie Saulá/roſkázuiąc mu áby pomázał inego krolem. 12. Pomázan Dawid ná Kroleſtwo. 18. ktorego Saul przyiął w łáſkę á ktorem obyczáiem.

1. Édy rzekł pan
ku Sámuelowi/
I pokądże będźieſz
żáłował Saulá/
gdyżem go ia od//
rzućił/áby niekro//
lował nád Izráelem? Náleyże w
rog twoy oliwy/A poſle ćie/ábyś
ſzedł do Izáiá Bethlehemity/ábo
wiemem tám ſobie obrał Krolá mie
dzy ſyny iego.

2. Ale Sámuel rzekł do niego. [A] I
iákoż mam idź? Vſłyſzyli to Saul
thedy mie zábije/I odpowiedźiał
mu Pan/Weźmi z ſobą ćielicę z ſtá//
dá/á powiedz iż idźieſz ku ſpráwo//
wániu ofiáry Pánu.

A Niemowi thego iáko by miał wątpić o wſpomożeniu Páńſkiem/ále rádząc ſie ktorem by to obyczáiem być mogło.

3. I wzowieſz Izáiá ku ofierze/á ia
tobie oznaymię co máſz czynić/á po
mážeſz mi tego tam ktorego ia tobie
opowiem.

4. I vczynił ták Sámuel iáko mu
był Pan powiedźiał/A gdy przy//
chodźił do Bethlehem vlękli ſie ſtár
ſzy w mieśćie z przyśćia iego á mo//
wili/W [B] dobryſli obyczay tu przy//
ſzedł.

B Po Żydowſku/ſpokoyneli ieſt przyśćie twoie.

5. A on rzekł/W dobry/ábowie//
mem przyſzedł ofiárowáć Pánu/
Poświęććież ſie/á podźcie ze mną
ku ofierze: I poświęćił ták ſámego
Izáiá iáko y ſyny iego/á wezwał ie
z ſobą do ofiáry.

6. Gdy tedy tám weſzli/weyzrał ná
Eliábá y rzekł. Záiſte tu ieſt przed
Pánem pomázániec iego.

7. Ale Pan rzekł ku Sámuelowi/
* Nie pátrzay ná vrodę iego/áni ná
wyſokość wzroſtu iego/gdyżem go
odrzućił. Abowiē Pan nieogląda
ſie ná to/ná co ſie ogląda człowiek/
bo ludźie widzą to co ieſt przed oczy
má/ále Pan w ſerce pátrzy.

* Pſal.7.v.10.

8. Záwołał tedy Izái Abinádábá/y
kazał mu idź mimo Sámuelá/kto
ry rzekł/I tego Pan nieobrał.

9. Potym Izái kazał przydź Sám//
mie. A on rzekł/I thegoć nieobrał
Pan.

10 Owa Izái kazał przydź ſiedmi ſy
nom ſwym przed Sámuelá/Ale on
rzekł k niemu/I tychći ſobie Pan
nie obrał.

11. Potym rzekł Sámuel do Izáiá/
A inżeż tu wſzytki dźieći thwoie?
Ale on odpowiedźiał/Jeſt ieſzcze
namłodſzy ktory páſie owce. Tedy

Sámuel.
Saul.

> † 2. Sámu. 7. v. 8. Pſal. 78. v. 70. y. 89. v. 1.

rzekł Sámuel ku Izáiemu. † Poſzli poń/ niechać przyidźie/ ábowiem nie śiedźiemy áż on tu będźie.

12. A ták poſłał poń/ y przyſzedł/ A on był ryſſáwy/ oczu wdźięcznych/ y piękny ná obliczu: Tedy rzekł Pan/ Ten ći ieſt powſtańże á pomáż go.

13. A Sámuel wźiąwſzy rog z oliwą/ pomázał go wpośrzod bráćiey iego ″/ y zoſtał Duch Páńſki z Dáwidem od onego czáſu ná potym. I ták że Sámuel odſzedł do Ramá.

> ″ Dźie. 7. v. 46. y. 13. v. 22.

14 Ale Duch Páńſki odſthąpił od Saulá/ [C] á ſtráſzył go duch zły od Páná.

> C To ieſt trapił go ná ſumnieniu.

15. I rzekli ſłudzy Saulowi do niego/ Otho teraz [D] duch zły od Bogá ſtráſzy ćię.

> D Nazywa czártá Duchem złym Bożym/ gdyż on ieſt w mocy iego/ á nie może nic czynić/ iedno ile mu Bog dopuśći karząc przezeń niewierniki.

16. A ták proſim Pánie náſz/ roſkáż ſłużebnikom twem/ ktorzy ſą około ćiebie/ ábyć nálezli kogo coby vmiał gráć ná hárfie/ Iż gdy by ćię nágábał duch zły od Bogá/ ábyć grał/ á iżći by lżey było.

17. Rzekł thedy Saul ſłużebnikom ſwoim/ Proſzę was poſtáraycie mi śię okim coby dobrze gráć vmiał/ á przywiedźćie go do mnie.

18. I odpowiedźiał ieden z ſłużebnikow: Widźiałem ſyná Izaiá Bethlehemity ktory vmie gráć á ieſt człowiek mężny rycerſki/ y roſtropny w káżdey ſpráwie/ ktemu gládki á Pan ieſt z nim.

19. Wypráwił thedy Saul poſły ku Izáiemu zthemi ſłowy/ Poſzli ku mnie Dawidá ſyná twego ktory ieſt v bydłá.

20 A ták Izái włożywſzy chleb ná oſłá y fláſzę winá/ wźiąwſzy też y koźlę iedno z ſtádá/ poſłał przez Dawidá ſyná ſwego Saulowi.

21. Gdy thedy Dawid przyſzedł do Saulá/ służył przed nim/ á rozmiłował śię go bárzo y był v niego pácholećiem co broń zá nim noſił.

22 I poſłał Saul do Izáiego áby mu thák powiedźiano/ Proſzę niechay Dawid zoſtháńie przy mnie/ ábowiem ieſt v mnie w łáſce.

23 A kiedy [E] duch zły od Bogá przychodźił ná Saulá/ thedy Dawid wźiąwſzy hárfę grał ná niey/ I miał Saul nieiákie vlżenie/ á miał śię lepiey/ y on duch zły odchodźił od niego.

> E Abowiem then Duch zły przekłádał ſumnieniu iego gniew Boży/ oprocz wſzey nádźieie odpuſzczenia nieprawośći iego/ ktemu mu też przekłádał/ iż miał być zrzucon z Kroleſtwá/ z kąd on był thák bárzo złey y z fraſowáney myśli/ thák iż od rozumu odchodźił iáko ſzalony/ á ku vśmierzeniu thákowego fráſunku nalepſza Muzyká iáko wiele pogáńſcy ludźie o tym piſáli.

KApitu. 17.

1. Filiſtyni śię zbieráią przećiw Izráelitom. 4. Goliáth obrzym okrutny. 11. y. 24. Był ná poſtrách wſzyſtkiemu ludowi. 20. Dawid przyſzedł do obozu. 40. Potyka śię z Goliátem. 49. Zábił go.

1. TEdy Filiſtyni zebráli woyſká ſwe áby walczyli/ á położyli śię v Socho/ kthore ieſt w Iudá/ záthoczywſzy oboz miedzy Socho y Azeká ná gránicách Dommim.

2. A Saul też y lud Izráelſki/ zebráli śię y położyli z obozem w dolinie Elá/ y zſzykowáli woyſko przećiw Filiſtynom.

3. Tedy Filiſtyni ſtali ná gorze z iedney ſtrony/ á Izráelczycy ná drugiey ſtronie/ ták iż doliná byłá miedzy niemi.

4. I wyſzedł mąż ieden z woyſká Filiſtyńſkiego w pośrzod obu woyſk/ ktorego zwano Goliáth z [A] Geth/ á był ná wyżſzą ná ſześći łokiet y ná dłoni.

> A Get było iedno z miáſt Filiſtyńſkich

5. Máiąc ná głowie ſwey helm miedźiány á kárácenę na ſobie w łuſkę/ kthora ważyłá pięć tyśiecy ſyklow miedźi.

6. Miał ktemu nakolánki miedźiáne na nogách/ y tarcz miedźiána ná rámionách ſwoich.

7. A oſzczepiſko oſzczepu iego było iáko náwoy tkácki/ á grot ważył ſześć ſet [B] ſyklow żelázá/ á chodźił przed nim pácholek co noſił tarcz iego.

> B O tych Sykloch pátrzay. w. 4. kśięgách. Mo. 5. v. 7.

8. Ten ſtánąwſzy wołał do hufow Izraelſkich tymi ſłowy. Pocożeśćie śię ruſzáli z woyſkiem ku potykániu Izażem ia nie ieſth Filiſtyńczyk/ á wy ieſteśćie ſłudzy Saulowi: Obierzćież kogo miedzy ſobą ktoryby wyſzedł przećiwko mnie.

9. A ieſliż śię zemną potykáiąc otrzyma nádemną zwyćięſthwo/ my będźiemy wáſzemi niewolniki. A ieſli ia też nádniem zwyćięſtwo wezmę thedy wy śię nam poddaćie/ y będźiećie ſługámi náſzemi.

10 Nád to rzekł ieſzcze on Filiſtyńczyk/ Dźiś wyzywam hufow Izráelſkich/ daycie mi iednego kthoryby śię ze mną potykał.

11. Tedy Saul y wſzytek lud ſłyſząc

ty ſłowá

ty ſłowá Filiſtyná onego / vlękli ſie y bárzo byli przeſtráſzeni.

12. A był Dawid ſyn niektorego Efráteyczyká * z Betlehem Judá / ktorego zwano Izái / á miał ośm ſynow / Then zá czáſu Saulowego był ſtáry ázeſzły w lećiech człowiek.

* Wyżſzey.16.v.1.

13. Thedy trzey ſynowie iego ſtárſzy ſzli z Saulem ná woyne / á z thych trzech ſynow iego co byli ná woyne ſzli zwano pierworodnego Eliáb / wtorego Abinádáb / trzeciego Sámmá.

14 A oprocz tych trzech ſtárſzych co ſzli z Saulem / był Dawid namłodſzy.

15. Ale Dawid odſzedł był od Saulá páść ſtádá oycá ſwego w Betlehem.

16. A on Filiſtyńczyk wychadzał ráno y w wieczor / czyniąc tho przez czterdźieśći dni.

17. Y rzekł Izái do Dawidá ſyná ſwego / Odnieś bráćiey ſwey to Efá prażmá / y dźieśiećioro chlebá / y bież do nich do woyſká.

18. A tych dźieśieć młodych ſerow oddaſz Rotmiſtrzowi / thámże bráćią ſwą náwiedźiſz iáko ſie máią / á przynieśieſz mi od nich hasło ich.

19. A Saul y oni ze wſzytkim ludem Izráelſkim leżeli w dolinie walkę wiodąc przećiw Filiſtynom Elá.

20 A ták wſtał Dawid ráno á poruczywſzy ſthádo páſtuſze / pobrał ono z ſobą y ſzedł tám ná roſkazánie Izáiá oycá ſwego: Przyſzedł potym do obozu / á woyſko ruſzyło ſie było do ſzyku / y wołáli ku bitwie.

21. Jiuż byli Izráelczycy y Filiſtyni zſzykowáli woyſko przećiw woyſku.

22 Dawid tedy ziąwſzy z ſiebie to co przynióſł / poruczył to ſtrożowi obozu / y bieżał ſam do woyſká / á gdy tám przyſzedł / przywitał ſie z bráćią ſwą láſkáwie.

23 Tám gdy ſie rozmawiał z nimi / Oto mąż Filiſtyńczyk imieniem Goliáth z Get wyſzedł z woyſká Filiſtyńſkiego w pośrzodek / y mowił onyż ſłowá iáko y pierwey / ktore ſłyſzał y Dawid.

24 A widząc wſzyſcy Izráelczycy mężá onego / vćiekáli przed nim á báli ſie go bárzo.

25 Mowili tedy Izráelczycy miedzy ſobą / Y widźićież wy tego mężá ktory wyſzedł ? ni dla czegoć nie wyſzedł iedno áby wyzywał Izráelczyki / Ale kthoryby go zábił / tego Krol bárzo vbogáći y da mu corkę ſwą / á domowi Oycá iego náda wolnośći w Izráelu.

26 Tedy Dáwid pytał ſie mężow ktorzy z nim ſtali / Coby dano mężowi temu ktoryby zábił tego Filiſtyńczyká / á odiął pohańbienie od Izráelá ? c Bo cożżacz ieſt ten Filiſtyńczyk nie obrzezány iż ſromoći woyſká Bogá żywego ?

c Duch mocy mężnośći dárowány Dawidowi po iego pomazániu / pobudza go ku thákowem słowam / á ktemu wiárá y vfánie ktore on ma w słowie Bożem / y w obietnicách iego / dla kthorey on ſobie lekce waży obrzymá tego / y wſzytkę moc Filiſtynow.

27 A oni mu powtorzyli onyż ſłowá / Iż ſie ták ſtánie z mężem tym ktoryby go zábił.

28 A vſłyſzawſzy Eliáb ſtárſzy brát iego co mowił z onymi ludźmi / popędźił ſie gniewem ná Dawidá mowiąc k niemu / Czemuś tu przyſzedł / á komuś poruczył onę trochę owiec ná puſzczy ? Znamći ia pychę twoię y krnąbrność ſercá twego / iżeś thy dla thego przyſzedł ábyś ſie dźiwował bitwie.

29 Tedy rzekł Dawid / Cożem vczynił ? Nie przyſzedłemći tu bez przyczyny ?

30 Potym ſie obroćił od niego ku drugiemu / y pytał ſie iáko y przed tym / á odpowiedźieli mu ludźie iáko y pierwey.

31. To gdy ſłyſzano od Dawidá / odpowiedźiano Saulowi / y wezwał go do ſiebie.

32 Y mowił ták Dawid do Saulá / Niechay ſie ſerce żadnego przed tym nie lęka / Ja ſługá twoy poydę á będę ſie bił z tym Filiſtynem.

33 Ale Saul rzekł do Dawidá / nie możeſz ty idź przećiw temu Filiſtynowi ábyś ſie z nim potykał / boś ieſt dźiecina / á on ieſt człowiekiem ryczerſkim ieſzcze od młodośći ſwoiey.

34 Y odpowiedźiał Dawid Saulowi / † Ja ſługá twoy gdym był páſterzem owiec v oycá ſwego / á przychodźił lew y niedźwiedź á wźiął báráná z ſtádá.

† Ekle.47.v.3.

35 Tedym go ia dogoniwſzy bił / y wydźierałem mu go z páſzczeki / á gdy ſie oborzył ná mię / tedy ia vłápiwſzy go zá gárdło tłukłem go y zábiiał.

36 A ieſliż ia ſługá thwoy zabiłem lwá y niedźwiedźiá / tedyć ſie toż ſtánie y temu Filiſtyńczykowi nie obrzezánemu / ktory ſromoćił woyſká Bogá żywego.

37 Nád to rzekł Dawid/ Pan ktory mnie wyrwał z mocy lwowey y nie dźwiedźiowey/ tenże mie wyrwie z rąk Filistyná tego: Rzekł mu tedy Saul/ Idź á Pan niechay będźie z toba.

38 Y vbrał Saul Dawidá w száty swe/ á włożył helm miedźiány ná głowę iego/ y oblokł go w páncerz swoy.

39 Ktemu przypásał Dawid miecz iego ná száty swe/ y kosztował ieśliby mogł chodźić w tym/ bo przed tym tego niekosztował. Thedy rzekł ku Saulowi/ Ja wthym chodźić nie moge/ bom themu nieprzywykł/ A przetoż z tego rozebrał sie Dawid.

40 Ale wźiawszy kiy swoy w rękę/ obrał sobie pięć głádkich kámieni z potoká/ y włożył ie do táistry/ á nioſąc proce w ręce swey/ szedł ku Filistynowi.

41 Filistyńczyk też wyszedł/ á przystępował sie ku Dawidowi/ y z onem pácholkiem co przed niem niosł tarcz iego.

42 A gdy sie on Filistyńczyk przypátrował Dawidowi vyrzawszy go/ lekce go sobie ważył iż był dźiecina/ á był ryssáwy y głádki ná obliczu.

43 Rzekł tedy Filistyńczyk ku Dawidowi/ Izalim ia iesth pies/ iż ná mie idźiesz z kijem? I przeklinał Filisthyńczyk Dawidá przez bogi swoie.

44 Nád tho rzekł kniemu/ Podźże háyw ku mnie/ á dam ćiáło thwe pthakom powietrznem/ y bestyam polnem.

45 Ale Dawid rzekł Filisthynowi. Ty ku mnie idźiesz z mieczem/ z oszczepem/ y z tarczą/ á ia idę ku tobie w imię Páná zastępow Bogá woysk Izráelskiego/ ktores ty sromoćił.

46 Dźiś ćie poda Pan w ręce moie/ á zábiię ćie/ y odeymę głowę twą od ćiebie: á trupy woyská Filistyńskiego/ dam ptástwu powietrznemu/ y bestijam źiemskim: á poznáią wszyscy mieszkáiacy ná źiemi/ iż Izráel ma Bogá.

47 I obaczy to wszytko zgromádzenie/ że Pan nie mieczem áni oszczepem wybáwia/ gdyż walká iesth Páńska/ A poda was w ręce násze.

48 A gdy Filistyńczyk poszedł á przystępował sie ku Dawidowi/ pospieszył thez y Dawid/ á bieżał ná plác przećiw Filistynowi.

49 ᵃ A wyiawszy z táistry kámień/ ćisnął im nań z proce y vgodźił Filistyńczyká w czoło/ ták iż mu kámień w nim vwiązł/ á on padł ná źiemię ná oblicze swoie.

50 ᵇ A ták Dawid otrzymał zwyćięstwo nád Filistyńczykiem proca á kámieniem/ á vgodźiwszy go/ zábił gi/ á mieczá nie miał w ręku swoich.

51 A ták przybieżawszy Dawid/ stánął nád Filistyńczykiem/ á dobywszy mieczá z poszew iego dobił go y vćiął mu głowę/ A gdy vyzrzeli Filistyni iż vmárł mocarz ich/ pierzchneli.

52 Powstawszy tedy mężowie z Izráel y z Judá/ z wielgiem krzykiem gonili Filistyny áż do brany Akkáron/ y poległo wieleránnych z Filistynow ná drodze Sáráim/ áż do Geth y do Akkaron.

53 Wroćili sie potym synowie Izráelscy z pogoni Filisthynow/ y rozchwyćili miedzy sie oboz ich.

54 A Dawid wźiawszy głowę Filisthyńczykowę/ niosł ia do Jeruzálem/ á zbroię iego schował do namiotu swego.

55 I gdy widźiał Saul Dawidá wychodzącego przećiw Filistynowi/ mowił do Abnerá hethmáná swego. Ten młodźieniec czyi iest syn? A odpowiedźiał Abner ᵏ Záiste nie wiem krolu.

56 Thedy rzekł Krol/ Pytay sie czyi bybył syn ten młodźieniec.

57 A gdy sie Dawid wroćił zábiwszy Filistyńczyká/ thedy go wźiął Abner/ y wiodł go przed Saulá/ á on miał głowę Filistynowę w ręku swych.

58 A ták Saul rzekł kniemu/ Młodźieńcze czyies ty syn? A Dawid odpowiedźiał. Jestem syn sługi twego Izáiá Bethlehemity.

ᵃ Ekle. 47. v. 5.
ᵇ 1. Mách. 4. v. 30.
ᵏ W żydowskiem stoi iáko żywie duszá twoiá.

KApitu. 18.

1. Sprzyiáźnienie miedzy Dawidem y Jonáthanem. 6. Niewiásty śpiewáią wysławiáiąc Dawidá. 8. Skąd sie Saul rozgniewał. 13. Vczynił go hetmánem. 14. y 29. Widząc iż sie mu wszystko sczęśći/ boi sie go. 17. Dawa mu corkę swą zá żonę. 25. Zá sto nie obrzezek Filistyńskich.

A gdy

1. Gdy Dawid dokończył rzeczy swey ku Saulowi/ tedy Jonátan serdecznie sie rozmiłował Dawidá/ á kochał sie w nim/ iáko w zdrowiu swoim.

2. A ták onegoż dniá wziął go Saul do siebie/ áni sie mu dał wrácáć do domu oycá iego.

3. J zbuntował sie Jonáthán z Dawidem ábowiem go miłował iáko zdrowie swoie.

4. A ziawszy Jonáthán z siebie płaszcz kthory miał ná sobie/ dał gi Dawidowi/ Przytym drugie swe száthy/ miecz/ łuk/ y pás rycerski.

5. A gdźie iedno Saul posłał Dawidá/ szedł wszedy/ á rostropnie so bie poczynał/ A tákże Saul przełożył go nád rycersthwem/ y podobał sie wszytkiemu ludowi/ y służebnikom Saulowym.

6. Gdy sie pothym wrácáli/ á Dawid sie też wroćił/ zábiwszy Filistyńczyká/ wyszły niewiásty ze wszytkich miast Jzráelskich [A] śpiewáiąc y táńcuiąc przećiw Saulowi krolowi/ z bębny z weselem/ y z gęślámi.

7. A gráiąc ony niewiásty śpiewáły ná przemiány temi słowy. * Poráźił Saul swoy thysiąc/ á Dawid swych dźieśięć tysięcy.

8. J rozgniewał sie Saul bárzo/ á niepodobáły mu sie thy słowá/ y rzekł/ Przywłaszczyli Dawidowi dźieśięć tysięcy/ á mnie iedno tysiąc/ á czegoż mu więcey potrzebá iedno krolestwá?

9. A przetoż Saul od one° czásu zá wżdy krzywo pátrzył ná Dawidá.

10. Potym názáiutrz duch zły od Bogá opętał Saulá/ y [B] plotł ledá co w domu swym/ á Dawid przed nię grał ná hárfie iáko y przed tym/ ná káżdy dźyeń/ A Saul miał w ręku szefelin.

11. J ćisnął iem mowiąc/ Przebiię Dawidá ku ścienie/ A le Dawid vstąpił przed niem po dwá kroć.

12. Bał sie tedy Saul Dawidá/ widząc iż Pan był z niem/ á od niego odstąpił.

13. J odpráwił go od siebie/ á vczynił go [C] rothmistrzem/ y wodźił lud gdźie było pothrzebá.

14. Owa Dawid we wszytkich spráwách swych/ rostropnie sobie poczynał/ przeto iż był Pan przy nim.

15. Co gdy widźiał Saul/ iż ták mądrze sobie Dawid poczynał/ [D] thedy sie go bárzo bał.

16. Ale wszytek lud Jzráelski y Judski miłował Dawidá/ ábowiem on sprawcą ich był w rzeczách boiowych

17. A ták Saul rzekł do Dawidá/ Otoć dam Merob stárszą corkę swą zá żonę/ iedno bądź mężnym człowiekiem/ á spráwuy walki Páńskie/ Bo thák sobie mowił Saul: Nie cháy go ia ręką swą niezábiiam/ ále niechać zginie od rąk Filistyńskich.

18. Tedy rzekł Dawid ku Saulowi Cożem ia iest/ á co iest zá stan moy/ á co też iest zá dom oycá moiego w Jzráelu/ ábych miał być źięćiem Krolewskim?

19. A gdy przyszedł czás/ iż Merob corká Saulowá miała być daná Dawidowi/ tedy ia dano zá żonę Adryelowi Meholátyckiemu.

20. Ale Michol corká Saulowá/ rozmiłowáłá sie Dawidá/ Co gdy powiedźiano Saulowi/ thedy sie mu to bárzo podobáło.

21. J rzekł Saul. Dam mu ią ná ie go vpadek/ áby tym rychley zginął od rąk Filistyńskich. A przetoż rzekł Saul Dawidowi/ Damći dźiś te drugą/ y będźiesz źięćiem moim.

22. A tákże Saul roskazał sługam swoim/ Mowćie potáiemnie Dawidowi/ Otho Krol vpodobał ćie sobie/ y miłuią ćie wszytcy służebnicy iego/ á przetoż teraz zostań źięćiem Krolewskim.

23. Opowiedźieli thedy służebnicy Dawidowi słowá ty/ Ale im odpowiedźiał Dawid. J mnimaćież że by ledá co było być źięćiem Krolewskim? gdyżem ia iest człowiek vbogi y niskiego stanu?

24. A przethoż słudzy opowiedźieli to Saulowi/ Tákći á ták powiedźiał Dawid.

25. Tedy rzekł Saul/ Thák mu powiedzćie/ Niedbać Krol o wiáno/ iedno tylko chce mieć sto nieobrzezek Filistyńskich/ áby sie ták pomstá stáłá nád nieprzyiaćiołmi Krolewskimi. Bo myślił Saul iákoby wydáć Dawidá w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy iego powiedźieli to Dawi-

[A] Thy pieśni y ty tháńce bywáły oprocz wszeteczeństwá ćielesnego w czystośći sercá/ okázuiąc wtym wesele/ ktore miáły z wybáwienia Jzráelskiego przez Saulá y Dawidá/ Aby thu niemiáły wymowki pánie/ ktore sie kwoli ćiáłu w niepotrzebnych tańcach y mászkárách kocháią.
* Ekle.47.v.7.

[B] Wżydowskiem ftói Prorokowat/ A ten obyczay mowienia wziet iesth od prawdźiwych Prorokow/ ktorzy rospráwuiąc o rzeczách Boskich/ są w pośmiewisku v onych ktorzy to sobie máią zá błażeństhwo/ gdyż sie z nich niepolepszáią. Káldeyski wykłádácz miásto słowá tego prorokował/ położył szálał.

[C] Abowiem w ták niebespiecznym stánie mniemał áby rychley miał zginąć.

[D] Gdy sie w nim zazdrość z boiaźni mnożyłá.

Dawidowi/ y podobáłá sie tá rzecz iemu áby został zięćiem krolewskię/ iedno ieszcze czás był nie przyszedł.

27 A ták wstał Dawid y szedł z ludem swym/ á pobił dwie ście z mężow Filistyńskich/ ktorych nieobrzezki przyniosł/ á oddano ie spełná krolowi áby thák był zięćiem iego/ Dał mu tedy Saul Michol corkę swą za żonę.

28 A widząc Saul y obaczáiąc to pilnie iż był Pan z Dawidem/ á iż go miłowáłá Michol corká iego.

29 Tedy sie go tym więcey bał/ ták iż záwżdy Saul był nieprzyiaćielem Dawidowi.

30 Potym Kśiążętá Filistyńskie[E] ruszyly sie/ á od tego czásu iáko sie ruszyly/ Dawid rostropniey sobie poczynał przed wszytkiemi sługámi Saulowemi/ z kąd było thym sławniey ście imię iego.

E Ruszyli sie z woyski swemi ná woyne przećiw Izráelitom.

KApitu. 19.

1. Saul chce zabić Dawidá. 2. Jonáthán mu o tym znáć dawa. 4. Y chwali go przed Saulem. 6. Saul przysięga nie zábiiáć go. 8. Dawid porázit Filistyny. 10. y. 20. Saul o gárdło chce przypráwić Dawidá. 11. Michol wybáwiłá go. 18. Przyszedł do Sámuelá.

1. TEdy Saul mowił do Jonáthána syná swego y do wszytkich swych służebnikow/ áby zábili Dawidá/ Ale Jonáthán syn Saulow kochał sie bárzo w Dawidzie.

2. Y oznaymił to Jonáthán Dawidowi ták mowiąc/ Oćiec moy szuka przyczyny iákoby ćię zábił/ A przetoż proszę ćię strzeż sie teraz áż do záránku/ á schoway sie y skryi kędy.

3. A ia wynidę y sthánę podle oycá swego ná tym polu gdźie ty będźiesz/ y będę z nim mowił o thobie/ á cokolwiek vsłyszę od niego/ tedyć to oznaymię.

4. A ták Jonáthán mowił wszytko dobrze o Dawidzie przed Saulem oycem swem/ y rzekł k niemu/ Niechayże Krol nie grzeszy przećiw słudze swemu Dawidowi/ boć nic nie winien/ y owszem iego spráwy byłyć bárzo pożyteczne.

5. Gdyż on ważąc ná tho zdrowie swoie zábił onego Filistyńczyká/ á Pan wielkie wybáwienie spráwił wszytkiemu Izráelowi/ ná coś sam pátrzał y rádował sie z tego: Przeczże thedy miałbyś zgrzeszyć przećiw krwi niewinney/ á miał byś zábić Dawidá bez przyczyny?

6. Y vsłuchał Saul słow Jonáthánowych á przysiągł/ Oświádczam sie żywym Pánem żeć nie vmrze.

7. A ták Jonáthán przyzwał Dawidá/ y opowiedźiał mu wszytki słowá ony/ y przywiodł go do Saulá/ á był przy nim ták iáko y przed tym.

8. Wszczęłá sie potym woyná/ á ćiągnął Dawid przećiw Filistynom/ kthore poráźił porażką wielką/ Y pierzchnęli przed niem.

9. A duch zły od Páná opęthał był Saulá/ y siedząc domá miał szefelin w ręce swey/ gdźie ná ten czás Dawid grał przed nim.

10 Y stárał sie Saul iákoby Dawidá mogł przebić ku śćienie/ ále sie on vmknął przed niem/ ták iż szefelinem vtknął w śćienie/ á Dawid vćiekł y vszedł oney nocy.

11. Ale Saul posłał sługi do domu Dawidowego/ áby nań strzegli y zábili go ráno: Co Michol żoná iego oznaymiłá iemu powiedáiąc/ Jesliże they nocy nie przestrzeżesz zdrowia swego/ tedy iutro będźiesz zábit.

12. A ták Michol spuśćiłá Dawidá oknem/ ktory vćiekł y vszedł niebeśpieczeństwá.

13. A wźiąwszy Michol obraz położyłá gi ná łożu/ záłożywszy węzgłowko z koźiey sierśći pod głowy y przykryłá szátą.

14 Y posłał Saul sługi áby poimáli Dawidá/ Ale oná powiedźiáłá iż chor.

15. Posłał powtore Saul sługi áby oglądáli Dawidá/ roskázuiąc im przynieść go y z łożkiem/ áby go zábił.

16. Gdy thedy oni przyszli/ náleźli [A] obraz ná łożu/ á węzgłowko z koźiey wełny w głowách iego.

17. A thák rzekł Saul do Michol/ Przeczześ mię zdrádźiłá á wypuśćiłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Tedy mu odpowiedźiáłá Michol/ Iż mi ták groźił/ Jesliż mię nie wypuśćisz pewnie ćię zábiię.

18. Thedy Dawid vćiekszy przyszedł

A Tákći sie sthawa ludźiom niepobożnym ktorzy prześláduią sługi Boże/ Bo tho nie iest w mocy ich/ áby sie mieli tknąć ze kogo prześláduią/ iedno tylko gonią ćień á obraz iego/ to iest ćiáło/ ktore nic inszego nie iest iedno ćień/ á znák człowieká wewnętrznego: ktory iest prawdźiwym człowiekiem a wyobrażeniem Bożym.

Saul Dawid Jonáthán.

ku Sámuelowi do Ramá/ á oznaymił mu wszytko co z nim czynił Saul/ tedy obá z Sámuelem szli á mieszkáli w Náioth.

19. I opowiedziano Saulowi/ Oto Dawid iest w Náioth ktore iest w Ramá.

20 Zátym Saul wypráwił tám posły áby wzięli Dawidá/ A oni vyzrawszy tám gromáde Prorokow[B] prorokuiacych/ y Sámuelá[C] stoiacego z niemi/ przyszedł thez y ná nie Duch Boży/ á[D] Prorokowáli y oni sámi.

[B] To iest chwalacych Páná y śpiewáiacych.
[C] Stoiacego z niemi áby ie vczył.
[D] Tho iest Páná chwalili.

21. I oznaymiono tho Saulowi/ ktory wypráwił ine posły/ ále też y ći prorokowáli/ Wypráwił ieszcze Saul y trzećie posły/ lecz też y ći prorokowáli.

22 A ták sam szedł do Ramá/ á przyszedł áż do wielkiey studniey ktora iest w Socho pytáiac sie/ Kedy iest Sámuel y Dawid/ A powiedziano mu/ Oto sa w Náioth ktore iest w Ramá.

23 A ták z támtad szedł do Náioth w Ramá/ y przyszedł też nań Duch Boży/ á thák idac prorokował/ áż tám przyszedł.

24 A ták[E] zwlokszy odzienie swoie/ prorokował thez y sam przed Sámuelem/ á leżał nágim przez on cáły dzień y noc/ Z tad że weszło w przypowieść*/ Izali też Saul miedzy Proroki?

[E] Jákoby bedac w záchwyceniu/ á nie wiedzac y sam co czynił: Co widzac Sámuel nie chćiał z nim mowić.
*. Wyż. 10. vj.

KApit. 20.

1. Dawid sie skárży przed Jonáthánem ná Saulá/ á on go ćieszy. 9. I zá iego spráwa przestrzeżony zostawa przespiecżnym. 12. Popráwuia miedzy soba przyiaźni. 20. y. 35. Troygiem strzeleniem okázuie mu Jonáthán gniew oycá swego. 41. Jáko sie potym z soba rozstawáli.

1. A Thák vćiekszy Dawid z Náioth ktore iest w Ramá przyszedł ku Jonáthánowi á powiedział mu/ Cożem wżdy vczynił/ á co iest zá występek moy? y w czymem niepráw oycu twemu/ iż szuka zdrowia moiego?

2. Ktory mu odpowiedział/ Boże vchoway/ nie vmrzesz/ bo oćiec moy żadney rzeczy/ thák wielkiey iáko y máłey nie vczyni czegoby mi nie miał oznaymić. A zażby y tey rzeczy oćiec moy przede mna tháić miał? Nie vczynić tego.

3. Y przysiagł ieszcze Dawid á rzekł/ Zápráwde wie oćiec thwoy/ iáko sie ty we mnie kochasz/ á podobno ták rzecze/ Niechay thego nie wie Jonáthán/ by snadź żáłośćia nie był wzruszonym/ Ale iáko Bog żywie/ y iákos ty iest zdrow/ żećiem iest iedno ná kroku od śmierći.

4. Y odpowiedział Jonáthán Dawidowi/ Co chcesz po mnie mieć vczynie dla ćiebie.

5. Tedy rzekł Dawid ku Jonáthánowi/[A] Oto iutro iest now Miesiacá/ á iam záwżdy zwykł śiádáć v stołu krolewskiego/ Ale niechać ia ide/ á skryie sie w polu áż do wieczorá dniá trzećiego.

[A] To iest pierwszy dźień Miesiacá/ á thy dni zwano po Grecku Neomenie/ tho iest now Miesiacá/ Abowiem żydowie mieli Kśiężyce swoie według biegu miesiacá/ á poczathek ich był zárázem skoro Miesiac nástawał/ y kończył sie po pełniey w ostátecżney kwadrze.

6. A iesliżby oćiec thwoy przypomniał co o mnie/ thedy mu powiedz/ Prosił mie bárzo Dawid/ áby szedł do Bethlehem miásthá swego[B] ku ofierze vroczystey/ kthora spráwowáć ma wszytek dom iego.

[B] Był ten zwyczay iż na káżdy rok ći ktorzy byli z iednego domu/ schodźili sie raz w rok ku spráwowániu ofiáry doroczniey.

7. A iesliż nie bedźie przećiw temu/ tedyć ia sługá thwoy bede miał pokoy/ Ale iesli sie rozgniewa/ thedy wiedz żeć chce dosyć vczynić złośći swoiey.

8. A przethoż vczyń miłośierdźie ze mna sługa twym/ gdyżes thy mnie przyiał[C] w łáske przed Pánem: Jesliż we mnie iest co niepráwego? sam ty mnie zábiy/ á nie wodź mie do oycá twego.

[C] Abo przymierze.

9. Tedy rzekł Jonáthán/ Niedáy tego Boże/ Jesliżbych sie ia pewnie dowiedźiał o złośći oyca moiego przećiw tobie iżby sie chćiał oborzyć ná ćie ábych ći niemiał opowiedźieć tego?

10 A ták Dawid rzekł ku Jonáthánowi/ Ktoż mi to oznaymi? iesliżeć oćiec srożey odpowiedáć bedźie?

11. Y odpowiedźiał mu Jonáthán/ Wynidźmy teraz w pole: I wyszli tám społu obádwá.

12. Tedy rzekł Jonáthán ku Dawidowi/ Oto iest Pan Bog Izráelski/ Jesliże sie dowiem od oycá mego/ iż o tym czáśie iutro/ ábo dniá trzećiego powie co dobrego o Dawidźie/ tedy posle do ćiebie á oznaymieć to.

13. Niechayże ták vczyni Pan nád Jonáthánem/ y ták mie pokarze: Jesliżeć oćiec moy bedźie chćiał co złego vczynić/ tedyć też tho oznaymie/ y wyzwole ćie/ ábyś szedł w pokoiu/

á Pan niech bedźie z tobą/ iáko był y z oycem moiem.

14 [D] Y nie proszę ćie ni ocz wiecey/ choćiaż żyw zostánę ábo vmrę/ Bo niewątpię/ iż też nádemną bedźiesz miał miłośierdźie Páńskie.

15. A nierozerwiesz miłośći twoiey z domem moim/ áż ná wieki/ áni ná then czás gdy Pan nieprzyiaćioły wszythki Dawidowe wykorzeni z ziemie.

16. Támże Jonáthán z domem Dawidowym vczynił bunt mowiąc/ [E] Niechay sie Pan pomśći nád nieprzyiaćioły Dawidowemi.

17. Y popráwił tám ieszcze Jonáthán przysięgi Dawidowi/ przetho iż go ták miłował/ á kochał sie w nim iáko w zdrowiu swoim.

18. Y rzekł ku niemu Jonáthán/ Jutro bedźie Now Miesiącá/ á gdy mieśce twoie bedźie prożne/ tedy ćię będą wspominác.

19. A przethoż przez trzy dni bedźiesz sie krył co napilniey/ á przyidźiesz ná mieysce gdźie sie masz skryć/ w then dźień gdy bedźie o tobie spráwá/ tám że bedźiesz śiedźiał podle kámieniá Ezel.

20 A ia trzy strzały moie wystrzelę ku niemu zmierzáiąc iákoby do celu.

21. Potym poślę pachole swe roskázuiąc mu/ Idź naydźi strzały/ A iesliż rzekę pácholećiu/ Owo sám strzały bliżey zá tobą/ thedy go weźmi á przyidź/ abowiem bedźiesz miał pokoy/ y nie boy sie nic złego/ [F] thak mi Pan Bog pomoż.

22 Ale iesliż rzekę pácholećiu/ Otho tám strzały dáley przed tobą/ thedy iuż idź á wiedz że ćię Pan wysyła.

23 A tych słow ktorem ia z tobą mowił/ niechay świádkiem bedźie Pan miedzy mną á miedzy tobą áż ná wieki.

24 A ták Dawid skrył sie w onem polu: A gdy był Now Miesiącá/ śiadł Krol v stołu áby iadł.

25 A gdy záśiadł Krol ná stolicy swey przy ścienie iáko záwżdy zwykł/ tedy Jonáthán wstał/ á śiadł Abner podle Saulá/ ále mieysce Dawidowe było prożne.

26 Lecz nie mowił nic Saul dniá onego/ ábowiem pomyślał sobie że sie mu costhało dla czegoby był nieczystym.

27 Názáiutrz dniá wtorego po Nowie Miesiącá przedśie Dawidowe mieśce było prożne: Y rzekł Saul do Jonáthána syná swego/ Czemu syn Izáiego nie przyszedł ieść áni wczorá áni dźiś?

28 A Jonáthán odpowiedźiał Saulowi/ Bárzo mie prośił áby mogł doydź do Bethlehem.

29 Y mowił thák/ Proszę ćię niechay idę/ ábowiem dom nász spráwuie ofiárę w mieśćie/ y brát moy roskazał mi ábych przy tym był/ Przeto teraz iesliś ná mię łáskaw niechay thám doydę ábych oglądał bráćią moię/ A dla tey przyczyny nie przyszedł do stołu Krolewskiego.

30 Y rozgniewawszy sie bárzo Saul ná Jonáthána rzekł kniemu/ O synu złośćiwey á vporney mátki/ Izaż niewiem żeś sobie obrał syná Izáiego ku zelżywośći twey/ y ku pohańbieniu y sromoćie mátki twey?

31. Abowiem poki bedźie żył ná świećie syn Izáie / áni ty áni krolestwo twoie bedźie postánowione: A ták teraz posli thám y przywiedź mi go/ ábowiem śmierć zásłużył.

32 Ná to Jonáthan odpowiedźiał Saulowi Oycu swemu/ Przeczże ma vmrzeć? Coż vczynił?

33 Thedy Saul porwał oszczep áby weń vgodźił/ A Jonáthán baczac iż oćiec iego vmyślił zábić Dawidá.

34 Wstał od stołu z wielkiem gniewem/ áni iadł przez on wtory dźień po Nowie Miesiącá/ ábowiem sie był záfrásował o Dawidá/ á iż go też oćiec iego zelżył.

35 A przetoż názáiutrz ráno Jonáthán wyszedł ná pole iáko sie był zmowił z Dawidem y chłopiec máły z nim.

36 Ktoremu on rzekł áby bieżał szukáć strzał kthore miał wystrzeláć/ A gdy bieżał chłopiec / on zásthrzelił strzały dáley zań.

37 A skoro chłopiec przybieżał do mieścá gdźie byłá strzałá ktora był wystrzelił Jonáthán/ záwołał zá niem Jonáthán tymi słowy/ Izaż nie dáley iest strzałá przed tobą?

38 Y wołał powthore Jonáthán zá chłopcem roskázuiąc mu áby sie śpieszył co narychley nie mieszkáiąc nic/ A zebrawszy chłopiec strzały/ przyszedł do Páná swego.

39 A nie wiedźiał co sie dźiáło/ bo tylko Jo-

[D] Ten wiersz od niektorych ták iest przełożony. Niebo sie vżyć nádemną miłośierdźia/ choćiaż bede żyw choćiaż vmrę. Záśie od niektorych ták/ Jesliżeć nie dosyć vczynię obietnicy/ niechceę ábyś sie nádemną miał zmiłowáć choćiażbych żyw został/ choćiażbych vmárł.

[E] To iest iesliby(ch) zdrádźił áby Bog sie pomśćił nádemną.

[F] W żydowskiem/ Ták iáko Bog żywie.

ko Jonathan z Dawidem o tym wiedzieli.

40 Y dał Jonáthán łuk y strzały chłopcu swemu/ roskázuiac mu áby szedł á odniosł ie do miásta.

41 A gdy odszedł chłopiec/ Dawid przystąpił od strony południowey/ y vpadł ná ziemię ná oblicze swe/ kłániáiac sie po trzy kroć/ y pocałowáli sie obádwá z płáczem/ Ale Dawid bárziey płákał.

42 Y rzekł Jonáthán Dawidowi/ Idź z pokoiem/ A cośmy obádwá przysięgli sobie przez imię páńskie ty mi słowy/ Pan niech będzie miedzy mna y miedzy toba/ miedzy potomstwem moim y potomstwem twoiem/ to niechay trwa wiecznie.

43 Potym odszedł Dawid/ á Jonáthán wroćił sie do miástá.

Kapitu. 21.

1. Dawid przyszedszy do Abimelechá do Noby. 6. Pożywa chlebá pokłádnego. 8. Bierze miecz Goliáthow z soba. 10. Y vćieka do Krolá Achisá. 12. Przed krolem czyni sie szalonem.

1. Otym Dawid przyszedł do Noby do [A] Achimelechá káplaná/ z ktorego przyśćia vlękł sie Achimelech y rzekł k niemu/ Przecześ tu przyszedł sam iż niemász nikogo z tobą?

2. Y odpowiedział Dawid Achimelechowi Káplanowi/ Roskazał mi Krol niektore rzeczy ták mowiac do mnie: Zaden o thym niechay nie wie po co cie posyłam á cocięm poruczył/ A przetożem moim sługam ná znáczył [B] mieysce niektore.

3. A przetoż teraz ieśli co masz v siebie choćia pięcioro chlebá/ day mi ie ábo co możesz mieć.

4. A káplan Dawidowi ták odpowiedział/ Nie mamci teraz v siebie chlebá pospolitego/ iedno chleb poświecony/ ieśli iedno słudzy twoi [D] strzegli sie á zwłasczá od niewiast.

5. Odpowiedział Káplanowi Dawid/ Záiste iuż to trzeci dzień iako chmy wyszli/ á żaden z nas nie tknał sie niewiasty/ y sámi [E] słudzy sa czystemi/ á choćiaż tá spráwá nasza nie byłá czystá/ wszákoż iest dziś czystá cośće nas dotycze.

6. * A przetoż mu Káplan dał chleby poświecone/ ábowiem tám nie było inych chlebow iedno pokłádne/ ktore odbierano od oblicznośći Páńskiey/ gdy ine świeże kłádziono ná ich mieysce onegoż dniá.

* Math. 12. v. 3.

7. Y był tám ná ten czás niektory sługa Saulow w zamknieniu przed Pánem/ ktorego zwano Doeg Edomczyk naprzedniey szy z pásterzow Saulowych.

8. Rzekł potym Dawid ku Achimelechowi/ Y masz li v siebie iaki oszczep ábo miecz/ bo áni miecza áni żadney broni nie wziałem z soba/ iż mie Krol prędko od siebie odpráwował.

9. Tedy rzekł Káplan/ Jest tu miecz Goliáthow Filistyńczyká ktoregoś zábił w dolinie Elá/ othoć leży obwiniony suknem zá Efodem/ ieśliż chcesz weźmi gi/ bo tu niemász inszego: Y rzekł Dawid/ Dayże mi tedy ten/ bo niemoże być lepszy.

10 A ták Dawid dniá onego vćiekł przed Saulem/ á przyszedł do Achisá Krolá Gethskiego.

11. Tedy słudzy Achisowi rzekli ku niemu/ Izali nie ten iest Dawid Krol ziemie? Izali nie temu śpiewano z tańcy/ Pobił Saul thysiąc swych/ á Dawid dżiesięć tysięcy swoich?

12. Y vważał w sercu swoim Dawid słowá ty/ á bał sie bárzo Achisá krolá Gethskiego.

13. Y odmienił sobie postáwę przed nimi/ á czynił sie szalonym miedzy nimi krysláiac ná drzwiách vslinił wszy sobie brode.

14 A przethoż rzekł Achis do sług swych: O to widźićie człowieká szalonego/ pocożeśćie mi go przywiedli.

15. Jeszczeż v mnie mało szalonych/ iżeśćie y thego przywiedli áby szálał przedemna? Y tenći niema co czynić w domu moim.

Kapitu. 22.

1. Dawid kryie sie w iáskini Odollám. 2. Zbieżało sie do niego wiele ludźi. 3. Oycá swego y z matka wyprowádził do Krolá Moábskiego. 5. Idźie do lesá Hareth. 9. Doeg oskarżył Achimelechá/ iż był życzliwym Dawidowi. 18. Saul kazał go zábić y drugie przy niem káplany y miásto Nobe. 20. Abiathar vćiekł do Dawidá.

A Ten wyższey w. 14. Kápit. w. 3. v. iest przezwan Achiás z pokolenia Heli.

B To iest kędy mie oczekáwáć máia.

C To iest pokłádny/ o ktorym pátrz w kśiegach. 2. Mo. 25. Ká. v. 30.

D To mowi ostrzegáiacych nieczystośći/ ktore sa opisáne w zakonie. 3. Mo. 15. Kápit.

E W Żydowskiem stoi/ Naczynie sług żebnikow świethe było/ choćiaż drogá świetá niebytá/ ále dziś tym wiecey poświeconá będźie przez naczynie. A przez to słowo naczynia rozumie ćiáłá ich/ ábo státhek ktory mieli z soba. Jákoby rzekł/ Poświećilichmy sie iáko oni kthorzy idá ná iáka droge/ A czkolwiek tá droga nasza iest orzeczy świeckiey/ wnie wyśliłichmy ... poświeconych ... lebych.

1. WYszedszy tedy z támthad Dawid skrył sie w iáskini Odollám/ Co gdy vsłyszeli bráćia iego/ y wszytek dom oycá iego/ przyszli tám ku niemu.

2. Y zebráli sie do niego káżdy ktory iedno miał vćisk ná sie/ y káżdy ktory był dłużen/ y ktorego iedno co dolegáło/ y był Ksiażećiem ich/ ták iż ich było przy nim około czterech set meżow.

3. Z támtad potym Dawid szedł do Másfá Moábskie/ á mowił ku Krolowi Moábskiemu/ Proszę niechay oćiec moy y mátká moiá przyprowádza sie áby mieszkáli z wámi/ áż sie dowiem co bedzie Bog zemna czynił.

4. A ták przywiodł ie przed Krolá Moábskiego/ y mieszkáli z niem po wszytek czás/ póki Dawid był ná oney [A] twirdzy.

A Názywa Másfá twierdza/ ábowiem byłá kráiná bárzo mocna y obronna.

5. Rzekł potym prorok Gád ku Dawidowi/ Niemieszkay wiecey ná tey twirdzy/ ale idź do ziemie Judá: A ták Dawid wyszedszy z thámtad przeprowádził sie do lásá Háreth.

6. To gdy vsłyszał Saul iż sie poiáwił Dawid z ludem kthory z niem był: Bo Saul mieszkał w Gábáá pod drzewem w Rama/ máiac szefelin w reku swych/ á wszyscy słudzy iego stali przed niem.

7. Rzekł thedy Saul ku sługam swym/ ktorzy stali około niego/ Prosze słuchayćie synowie Jemini/ Izaż wam wszythkim da syn Izái role y winnice/ á poczyni was wszythki rothmistrzámi y setniki?

8. Przeczżeśćie sie wy wszyscy sprzysiegli przećiwko mnie/ á żadnego niemász coby mie wtym przestrzegł Gdyż y syn moy zbuntował sie z synē Izáiego/ á nie mász żadnego z was coby sie mnie w tym vżalił/ á ktory by mi to oznaymił/ iż syn moy pobudził przećiwko mnie sługe mego/ áby czyhał námie iáko sie to dziś okázuie.

9. Thedy Doeg Edomczyk kthory był przełożon nád służebniki Saulowymi odpowiedział mu temi słowy/ Widziałem syná Izaiego gdy przyszedł do Noby ku Aichmelechowi synowi Achitobowemu.

10. Kthory sie rádził Páná w rzeczách iego/ y dał mu żywnośći/ ktemu y miecz Goliathá Filistyńczyká.

11. A ták posłał Krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syna Achitobowego/ y wszythkich kápłanow z domu oycá iego ktorzy byli w Nobie/ yzeszli sie wszyscy do Krolá.

12. Ku ktoremu rzekł Saul/ Słuchay teraz synu Achithobow/ A on rzekł: Otom ia moy Pánie.

13. Rzekł tedy kniemu Saul/ Przecześćie sie przećiwko mnie sprzysiegli/ ty y syn Izáie/ gdyś mu dał chleb y miecz á rádziłeś sie oń Bogá/ áby powstał przećiw mnie á czyhał ná mie/ iáko sie to dziś okázuie.

14 Y odpowiedział Achimelech Krolowi: Y ktoż iest ták wierny miedzy służebniki twemi iáko Dawid? ktory iest y zięćiem krolewskim/ y posłusznem iest káżdemu roskazániu twemu/ y iest zacnym w domu twoim?

15. A dopierożbych ia poczał sie onim pytáć Bogá? Vchoway tego Boże/ Niechayże Krol nierozumie o słudze swoiem/ áni o wszytkim domu Oycá moiego/ ábych ia służebnik twoy miał co wiedzieć o wszytkich rzeczách/ thák máłych iáko y wielkich.

16. Y rzekł Krol/ Vmrzesz pewnie Achimelechu/ thy y wszytek dom oycá twego.

17. Nád to rzekł Krol tym co stali około niego/ Obroććie sie á oborzćie ná ty kápłany Páńskie/ ktorzy máia porozumienie z Dawidem/ A iż wiedzac że vćiekał nie oznáymili mi tego: Ale słudzy krolewscy niechćieli podnieść reki swey/ áby sie mieli oborzyć ná kápłany Páńskie.

18. Rzekł potym Krol ku Doegowi/ Obroć sie thy sám á [B] pomorduy ie: Ktory oborzywszy sie mordował kápłany/ á zábił ich dniá onego ośmdźieśiat y pieć meżow/ ktorzy nośili Efod lniáne.

B Saul káże ze złości swey pomordowáć Kaptany/ A wszákoż w tym czyni dosyć Bożemu dekretowi spráwiedliwemu/ ktory sie mśći nád syny złości Heli Oycá ich/ Jáko o tym przypomina pismo wyższey Káp. 2. v. 30.

19. Potym y Nobe miástho kápłáńskie/ ták meże iáko y niewiásty/ dźiatheczki y ssace/ woly/ osły/ y owce wysiekł mieczem.

20 Tylkoż ieden syn Achimelechow syná Achitobowego/ ktorego zwano Abiáthár/ vćiekł do Dawidá.

21. Y opowiedział to Abiáthár przed Dawidem

Dawidem/ iż Saul pomordowal kápłany Páńskie.

22 . Tedy Dawid rzekł Abiátárowi/ Wiedziałem ia to onegoż dnia/ iż tám był Doeg Edomczyk/ á iż to pewnie miał opowiedźieć Saulowi/ A tákem ia dał przyczynę że wymordowan iest wszytek dom oycá twe°

23 Zostańże tedy przy mnie/ á nieboy sie/ á kto będźie szukał zdrowia twego/ muśi szukáć y zdrowia moiego: A przethoż przy mnie będźiesz w dobrey straży.

KApitu. 23.

1. y 5. Dawid wybawia Ceile od Filistyńczykow. 7. Gdy tám Saul chćiał go obledz 10. On będąc przestrzeżony vszedł z támtąd 14. A szedł do Zyf. 16. Cieszy go Jonáthán. 19. Zyfiánie wydáią go. 24. A on z támtąd vćieka do Maon. 25. Saul gdy go chćiał gonić niesczesćiło mu sie.

1. 
Powiedziano potym Dawidowi themi słowy/ Oto Filistyni dobywáią Ceile/ y biorą gumná.

2. Thedy Dawid pytał sie Páná/ mowiąc/ Mamli idź á poráźić ty Filistyny? Y odpowiedźiał mu Pan/ Idź á poráźisz ie y wybáwisz Ceile.

3. Tedy lud co z Dawidem był rzekł ku niemu/ Oto my sámi boimy sie tu w Judá/ A coż wiecey gdy poydźiemy do Ceile ku woyskom Filistyńskiem?

4. A ták Dawid pytał powtore Páná/ A on mu odpowiedźiał/ Wstáń á idź do Ceile/ bo ia dam Filistyny w rece twe.

5. Thedy Dawid y z ludem swem szedł ku Ceili y walczył z Filistyny/ á zábrał bydłá ich/ y poráźił ie wielga porażka/ á wybáwił mieszczány w Ceili.

6. Y przydáło sie gdy vćiekał Abiáthár syn Achimelechow do Dawidá do Ceile/ wźiął był z soba Efod.

7. Y opowiedźiano Saulowi iż Dawid przyszedł do Ceile/ thedy rzekł Saul/ Podałći go Bog w rece moie/ bo wszedszy zámknał sie w mieśćie zamczystym bránami y záworámi.

8. A thák zebrał sie Saul ze wszytkiem ludem swem ku walce chcąc ćiągnąć ku Ceili/ á iżby obległ Dawidá y z ludem iego.

9. Co gdy zrozumiał Dawid/ iż Saul pothaiemnie przećiw iemu myślił wszytko złe/ rzekł ku Abiátháro wi kápłanowi/ Weżmi ná sie Efod

10 Y rzekł Dawid/ Pánie Boże Izraelski/ ia służebnik thwoy zápewnem słyszał że Saul chce przydź do Ceile/ áby miásto poborzył dla mnie.

11. Izali mieszczánie z Ceile wydádzą mie w rece iego? Izali też przyidźie Saul/ iákomie doszedł słuch sługi twego/ Proszę o Pánie Boże Izráelski/ oznaymiże to słudze twemu/ Y odpowiedźiał Pan/ Przyidźieć.

12. Nád to rzekł Dawid: Mieszczánie z Ceilá wydádzali mie y z ludem mym w rece Saulowi? A Pan powiedźiał/ [A] Wydádza.

A To iest ieśliże nie vydźiesz z Ceile.

13. A thák Dawid y z ludem swym/ około sześći seth mężow wyćiągneli z Ceile y szli kedy sie im zdárzyło: Co gdy oznaymiono Saulowi/ że Dawid vszedł z Ceile/ poniechał onego swego zániem wyćiągnienia.

14 A Dawid mieszkał ná puszczy miedzy skálami/ y ná gorze w puszczy Zyf/ á szukał go Saul po wszytki czásy/ lecz go iednák Bog nie chćiał dáć w rece iego.

15. Co gdy porozumiał Dawid/ iż Saul wyćiągnał áby szukał zdrowia iego/ thedy został ná puszczy Zyf w leśie.

16. Potym Jonáthán syn Saulow szedł ku Dawidowi do lásá/ y potwierdźił vfánie iego w Pánu.

17. Mowiąc thák k niemu/ Nie boy sie/ ábowiem nieprzyidźiesz w rece Saulowi oycu memu/ Ale thy będźiesz krolował nád Izráelem/ á ia bede wtorym po tobie/ y wieć oćiec moy iż to ták ma być.

18. A thák obá vczynili z soba bunth przed Pánem/ á Dawid zosthał w leśie/ Ale Jonáthán wroćił sie do domu swego.

19. Tedy Zyfeyczycy szli ku Saulowi do Gábáá powiedáiąc mu/ Izaż niewiesz/ że Dawid kryie sie v nas po skáłách w leśiech/ ná págorku Háchilá/ ktory iest po práwey stronie Jesymoná?

20 A przetoż thera z o Krolu/ iákoć sie podobáć będźie/ idź co narychley/

Saul Dawid.

ámy postáramy sie/ iáko go wydamy w rece Krolewskie.

21. Tedy rzekł Saul/ Błogosłáwieniście wy od Páná/ iżeście sie mnie vżalili.

22 Jdźcież proszę was/ stáraycie sie á dowiedźcie sie/ y obáczcie mieysce ná ktorem by był/ á gdzie by go ktho widźiał: Boć mi powiedáią/ że iest około siebie bárzo ostrożny.

23 A ták wypátrzcie á wybáczcie wszytki ty mieyscá skryte kedy zwykł v legáć/ A potym z rzeczą pewną wroćicie sie do mnie/ á ia poyde z wámi/ A iesliżeć iest w tey ziemi/ tedy go bede szukał ze wszythkiemi tysiącmi Judskiemi.

24 A thák oni poszli do Zyf przed Saulem/ A Dáwid y z ludē swem byli ná pusczy Máon/ w polách po práwey stronie Jesymon.

25 Tedy Saul y ludźie ktorzy byli z nim/ iecháli szukáć go: Ale to oznaymiono Dawidowi/ A przetoż vszedł ná skále/ y mieszkał ná puszczy Maon: Co gdy vsłyszał Saul/ gonił go aż ná one puszcza.

26 Y szedł Saul po iedney sthronie gory/ á Dawid z ludem swem po drugiey stronie/ Y spieszył sie Dawid iákoby vszedł przed Saulem/ A wszákoż Saul y z ludem swem/ inż byli obtoczyli Dawidá y z ludem iego/ aby go poimáli.

27 Ale przybiegł poseł do Saulá/ y powiedźiał mu: Odciągni z tąd co narychley/ ábowiem Filistyni w tárgneli w źiemię.

28 A przetoż Saul wroćił sie przestawszy gonić Dawidá/ á ciągnął przećiw Filisthynom/ Y názwano mieysce ono [B] Selá Hámáchlekoth.

B To iest skáłá rozłączáiąca.

KApit. 24.

2. Saul goniąc Dawidá sámże wpadł w rece ie°. 5. Ale go on zábić niechćiał. 9. Opowieda mu o swey niewinnośći. 17. Saul z płácem wyzna wa złość swoie. 21. Y záleca mu swe potomstwo aby go niewytrácał kiedy będźie Krolem.

1. TAk z támtąd vszedł Dawid/ á mieszkał myedzy skálámi Engáddy

2. A gdy sie Saul wroćił z pogoniey zá Filistyny/ opowiedziáno mu tymi słowy/ Oto Dawid iest ná puszczy Engáddy.

3. Tedy Saul wźiął z sobą trzy tysiące mężow przebránych ze wszytkiego Jzráelá/ y szedł szukáć Dawidá z ludem iego ná wierzchu skał kozłow leśnych.

4. Y przyszedł ku oborom owiec ktore były podle drogi kedy tám byłá iáskinia/ do kthorey wszedł Saul ná potrzeby przyrodzone/ Ale Dawid z ludem swoiem siedźieli po stronách w oney iáskini.

5. Tedy ludźie ktorzy byli z Dawidem rzekli/ Tenći iest dźień o ktorem ći Pan powiedźiał/ Oto dawam w rece twe nieprzyiaćielá twego/ á możesz z nim vczynić coć sie zda: Thedy Dawid wstawszy pomáluczku vrznał podołká v płaszczá Saulowego.

6. Potym gdy vrznał podołká płaszczá Saulowego/ poruszyło sie serce Dawidowe.

7. A rzekł do ludu swego/ [A] Vchoway mie thego Boże ábych miał co poczynáć nád Pánem moiem ktory iest pomázáńcem Páńskim/ á iżbych miał nań podnieść reke swoie/ gdyż iest pomázańcem iego.

A Tenći iest osobliwy przykład iż sie mśćić nie mamy nád nieprzyiaćioły swemi/ ale pomstę mamy zostáwić sámemu Bogu/ Nád to mamy náukę iákochmy powinni mieć w vczćiwośći Pány swoie zwierzchne chociaż też y okrutniki.

8. A tákże Dawid onymi słowy vśmierzył lud swoy/ á niedopuśćił iem áby mieli powsthác przećiwko Saulowi: Záthym Saul wstawszy wyszedł z iáskinie w drogę swą.

9. Potym też y Dawid wyszedł z oneyże iáskinie/ y wołał zá Saulem/ ták mowiąc/ O Krolu Pánie moy: Tedy sie obeyzrzał Saul/ A Dawid kłániał sie mu aż do sámey źiemie/ czyniąc mu poczćiwość.

10 Y mowił Dawid ku Saulowi/ Przeczże słuchasz powieśći ludzkich ktorzyć powiedáią/ Otho Dawid szuka twego złego?

11. Oto dźiś przypátrzyły sie temu oczy twoie/ iż mi ćię był podał Pan theraz w rece moie w tey iáskini/ á mowili mi niektorzy ábych ćię zábił/ Ale ia odpuśćił tobie y tákem rzekł: Nie podniosę reki swoiey ná Páná me°/ gdyż iest pomázániec Páński.

12. A ták o oycze moy obácz/ á ogląday podołek płaszczá twego w rece moiey/ iż gdyćiem go vrznał/ żem ćie nie chćiał zábić: Wiedzże á obácz/ żeć nie myślę nic złego/ á nie wystąpiłem

pślem áni zgrzeszył przećiwko tobie/ choćiaż ty stáraβ śie o zdrowie moie ábyś mi ie odiął.

13. Niechayże sam Pan będźie sędźią miedzy mną á miedzy tobą/ á niechay śie Pan pomśći zá mie nád tobą/ Iać ná ćie nie podniosę ręki moiey.

14 Abowiem iáko iest stárodawna przypowieść/ [a] Od złośćiwych pochodźi złość/ Aleć ręká moiá nie będźie przećiwko tobie.

[a] Temi słowy oká zuie swoie niewinność: Bo gdyby był ią w niem złość ią ka/ thedyby ią był skutecznie okazał gdy miał czás po temu.

15. Zákiem że wżdy chodźiβ Krolu Izráelski: kogoż goniβ: psá zdechłego y pchłę iednę.

16. A przetoż niechay Pan będźie sędźią/ á rozezna miedzy mną á miedzy tobą/ y nechay obaczy/ á rozdeymie tę prza moię z tobą/ á niechay śie pomśći krzywdy mey nád tobą.

17. A gdy dokończył Dawid słow swych ku Saulowi/ tedy rzekł Saul/ A twoyże to głos synu moy Dawidźie? Atákże Saul płákał wielkiem głosem.

18. Záthym rzekł ku Dawidowi/ Spráwiedliwszyś ty iest niżli ia/ Abowiemeś ty mnie dobrem płaćił/ á ia tobie złem.

19. Tyś mi dźiś oznaymił coś dobrego prze mie vczynił/ Abowiem gdy mie Pan podał w ręce twoie/ niechćiałeś mie zábić.

20 [B] Y záż kto nálaβy nieprzyiaćielá swego / wypuśći go zdrowo? Niechayżeć Pan odda wβythkiem dobrem/ zá to coś ty dźiś nádemną vczynił.

[B] Pewna iest rzecz iż czynić dobrze nieprzyiaćielowi/ iest to rzecz osobliwa á własna słowoo tedworych wybránych Páńskich.

21. A przetoż teraz em poznał/ iż pewnie zostánieβ Krolem/ á w ręku twych będźie krolestwo Izráelskie.

22 Przysieżże mi teraz przez Páná/ iż pothomstwá mego niewygubiβ po mnie/ áni imienia mego wytráćiβ z domu oycá moiego.

23 Aták Dawid przysiągł Saulowi/ Y odszedł Saul do domu swego/ á Dawid z ludem swem szedł ná mieysce obronne.

Kapit. 25.

1. Smierć Sámuelowá. 2. Dawid prosi Nábálá o żywność. 10. Ktory niechce mu iey dáć. 13. y 34. Dawid śie tego mśćić chce nád niem. 23. Ná prozbę Abigáil żony iego. 32. Odpuβza Nábálowi. 38. Smierć Nábálowá. 39. Dawid poymuie Abigáil. 43. y Achinoám. 44. Saul oddał Michol Fáltemu



1. [*] Márł potym Sámuel/ á zebrawszy śie wszyscy Izráelczycy/ płákáli go y pogrzebli w domu iego w Ramá: Thedy Dáwid szedł ná pusżczą Fárán.

[*] Niżey. 28. v. 3. Ekle. 46. v. 23.

2. Y był niektory mąż w Maon/ ktory miał imienie w Kármelu/ á był człowiek bogáty/ máiąc trzy tyśiące owiec á tyśiąc koz/ Y tráfiło śie iż strzygł owce swe w Kármelu.

3. Y było imię męża onego Nábál/ á imię żony iego Abigáil/ ktora niewiásthá byłá mądra y gládka/ Ale mąż iey był sprośny y złych obyczáiow z narodu Kálebowego.

4. Dowiedźiał śie tedy Dawid ná pusżczy/ iż Nábál strzygł owce swe.

5. Y posłał Dawid dźieśięć swych służebnikow/ roskázuiąc im/ Idźćie do Kármelu á stąpćie do Nábálá y náwiedźćie zdrowie ie° odemnie.

6. A winszuyćie mu y wβytkiemu domowi iego/ y wβytkiem dobram iego/ zdrowia y wszelákiego szczęśćia.

7. Mowiąc mu/ Słyβałem/ iż máβ teraz ty co owce strzygą/ á pásterze twoi bywáli przy nas/ y nieczynilichmy im krzywdy żadney/ thák iż im nic nieubyło po wβytek czás poki byli w Kármelu.

8. Pytayże teraz służebnikow twoich/ ieśliżeć thákże niepowiedzą: A przetoż teraz okáż te łáskę nád służebniki thwemi/ gdyżechmy do ćiebie w dobry czás przyszli/ prosimy ćie day co możeβ mieć służebnikō twoim/ y synowi twemu Dawidowi.

9. Aták przyszli służebnicy Dawidowi y mowili do Nábálá wβytki ony słowá imieniem Dawidowem/ A gdy dokończyli rzeczy swey:

10 Odpowiedźiał im Nábál temi słowy/ Coż iest Dawid/ á co iest syn Izáiow? Dźiśiest wiele sług ktorzy odstawáią od pánow swoich.

11. A mamże ia bráć chleb moy y wodę moię/ y to com zábił prze thy ktorzy sthrzygą owce moie/ á dáć ludźiom tym ktorych nieznam z kąd są?

12. A tákże słudzy Dawidowi wroćili śie w swą drogę: A przyszedszy opowiedźieli mu wβytkie one rzeczy.

13\. Tedy rzekł Dawid do ludu ſwego/ [A] Przypáſz káżdy miecz ſwoy/ A wnet przypáſali wſzytcy miecze ſwe / tákże y Dawid przypáſał też miecż ſwoy/ Y ſzło z Dawidem około czterech ſet mężow/ á dwie ſćie ich zoſtáło przy rzeczách.

A Dawid był pomázánem od Páná/ A przetoż miał zwierzchność y mogł ſie mśćić nád złośniki ile go Duch Boży ſpráwował: A wſzákoż w tey ſpráwie nie był nie winnem do końcá.

14\. Ale ieden z ſłużebnikow Nábálowych/ oznaymił to Abigáil żenie iego/ ták powiedáiąc: Oto przyſłał Dáwid poſły ſwe z puſzczey náwie dżáiąc Páná náſzeº/ ktory ie zfukał.

15\. A záchowáli ſie nam bárzo dobrze ludżie oni / y niemielichmy od nich żadney krzywdy / áni nam nic nie ubyło przez wſzythek czás pokichmy z nimi byli w polu.

16\. Y byli nam iáko murem/ thák w nocy iáko y we dnie/ po wſzytek czás pokichmy z niemi paſáli bydłá.

17\. A przethoż teraz obácz pilnie co maſz czynić/ bo pewnie wiedz żeć żle o Pánu náſzem y o wſzytkim domu iego/ gdyż on ieſt człowiek zły/ á nie chce dáć z ſoba mowić.

18\. Poſpieſzyła ſie thedy Abigáil/ á wżięłá dwie ſćie chlebá y dwie fláſzy winá y pięć ſkopow gotowych/ pięć miar mąki / y ſto węzełkow rozynkow/ y dwie ſćie funtow fig/ á włożyłá to ná oſły.

19\. Y rzekłá ſługam ſwoiem / Idźćie wy przedemną á ia poyde zá wámi/ [B] y nic o tym nie dáłá znáć Nábálowi mężowi ſwemu.

B Nie byłá tego pothrzebá áby byłá miáłá żądáć mężowego dozwolenia w tey ſprawie/ ktora byłá potrzebna wſzytkiemu domowi iego.

20\. Tám gdy oná iecháłá ná oſle kryiąc ſie miedzy gory/ otho Dawid y z ludem ſwem ſzli przećiwko niey/ á oná ſie z niemi potkáłá.

21\. Ale Dawid mowił/ Záprawde dármom bronił wſzytkich iego dobr ná puſzczy / iż mu nic niezginęło ze wſzythkiego co miał/ a wżdy mi on oddał złem zá dobre.

22 Ale niechay ſie ták Bog pomśći nád nieprzyiaćioły Dawidowemi/ ieſli że ia co zoſtáwię do záránku ze wſzytkiey iego máiętnośći/ áż do namnieyſzego ſzczenięćiá.

23 Tedy vyzrawſzy Abigáil Dawidá/ nátychmiaſt zſiádłá z oſłá / y vpádłá przed nim ná oblicze ſwoie/ á vkłoniłá ſie mu áż do ſámey ziemie.

24 A ták vpadſzy v nog iego mowiłá/ Niechay ia będę winná they złośći moy Pánie/ á proſzę dopuść mi ſłużebnicy twey ábych nieco mogłá mowić ku tobie.

25 Nie ráczże proſzę ćię moy Pánie myſlić o tym złem człowieku Nábálu/ gdyż takiem ieſt iáko ſie znáczy z imieniá ieº/ bo iáko ma imię Nábál/ tákże też y głupi ieſt/ Alećiem ia ſłużebnica twoiá nie widziałá ſług twoich Páná mego ktoreś ty był poſłał

26 A tak teraz moy pánie iáko Pan Bog żywie y iákoś ty ieſt żdrow że ćię Pan záwśćiągnął ábyś nieſzedł ná rozlanie krwie / á pohámował rąk twoich/ A Boże day áby wſzyſcy thácy nieprzyiaćiele twoi byli iáko Nábál/ y ći ktorzy ſie ſtáráią o wſzytko złe twoie Páná mego.

27 A przetoż teraz ten podárek ktoryć przynioſłá ſłużebnicá twa pánu ſwemu/ niechać będżie oddan ſłużebnikom ktorzy chodzą zá tobą.

28 Przepuśćże proſzę wyſtępek then ſłużebnicy thwoiey / gdyż zápewne Pan vtwierdżi mocnie dom twoy/ przeto iż thy Pánie moy ſpráwuieſz walki Páńſkie/ á nieználeżioná ieſt złość w tobie iákoś ty ieſt żyw.

29 A ieſliby ſie kto obrał ábyćię prześládował/ á ſtałćiby o gárdło tedy przedſię zdrowie thwe moy Pánie będżie záchowáne miedzy [C] żywiącemi v Páná Bogá twego/ ktory zdrowie nieprzyiaćioł thwoich rośćiſka precz iáko z proce.

C W żydowſkiem ſtoi/ Będżie w wiązance żywotá v páná/ to ieſt pan moy długo żyć będżie służąc Pánu Bogu ſwemu.

30 A gdy Pan wypełni wſzytko dobre nád tobą pánem mem/ iákoć tho obiecał/ á poſtánowi ćię Kśiążęćiem nád Izráelem.

31\. Tedy to nie będżie ku vpadku twemu moy pánie áni ku obrázeniu ſumnienia twego/ wſpomináiąc krwie rozlanie bez przyczyny / gdybyś ſie mśćił Panie moy włáſney ſwey krzywdy: A gdy Pan vczyni thobie dobrze Pánu moiemu / wſpomniſz ná ſłużebnice twoie.

32 Thedy rzekł Dawid ku Abigáil/ Błogoſłáwiony ieſt Pan Bog Izráelſki/ ktory ćię dżiś poſłał przećiwko mnie.

33 Y błogoſławione ſą ſłowá twoie/ tákżeś też y ty ſámá błogoſłáwioná/ gdyżeś mię záwśćiągnęłá / ábych dżiś nieſzedł ku rozlaniu krwie/ á iżbych ſie ſam nie mśćił krzywdy ſwey.

34 A záprawdę iáko żywie Pan Bog Izráelſki/ ktory mię záwśćiągnął / ábymći nic złego nieczynił / Gdybyś ſie byłá niepoſpieſzyłá / á nie wy-

niewyiecháłá przećiwko mnie/niezo⸗
ſtáłoby było nic Nábálowi do świtá⸗
nia áż do namnieyſzego ſczenięćiá.

35 A ták Dawid przyiał wdziecznie
od niey ono co mu przynioſłá/ y
rzekł do niey/ Idź w pokoiu do do⸗
mu ſwego/ á bácz iżem ćie vſłuchał
y przyiałem ćie wdziecznie.

36 Tedy Abigáil przyſzłá do Nábálá
á oto on w domu ſwem ſpráwił vcz
the práwie krolewſka/ y był dobrey
myſli/ á vpił ſie bárzo/ Ale mu oná
nie oznaymiłá namnieyſzey rzeczy
áż do zaránku.

37 Nazáiutrz pothym gdy Nábál
otrzeźwiał po onem opilſthwie/ o⸗
znaymiłá mu żoná iego one wſzytke
rzecz/ ták iż w niem ſerce zmartwiá⸗
ło/ y ſtał ſie iáko kámień.

38 A gdy wyſzły dźieśieć dni/ zárá⸗
źił Pan Nábálá iż vmárł.

39 A ták Dawid vſłyſzawſzy iż v⸗
márł Nábál/ rzekł: Błogoſłáwio⸗
ny ieſt Pan/ kthory ſie pomśćił po⸗
háńbienia mego nád Nábálem/ á
vchował ſłużebniká ſwego od złego
A złość Nábálowe obroćił na gło⸗
we iego/ A przethoż Dawid poſłał
do Abigáil dowiáduiac ſie/ ieſliby
chćiáłá być żona iego.

40 Y przyſzli ſłudzy Dawidowi ku
Abigáil do Kármelu/ y mowili do
niey tymi ſłowy/ Poſłał nas ku to⸗
bie Dawid chcac ćie mieć ſobie zá
żone.

41 Ktora powſtawſzy vkłoniłá ſie
niżiuchno áż do ſámey źiemie/ y rze
kłá: Oto ia ſłużebnicá iego/ á goto
wám vmywáć nogi y ſłużebnikom
Páná moiego.

42 A ták wſtáłá nátychmiaſt Abi⸗
gáil/ y wśiádłá ná oſłá z piaćia pá⸗
nienek ſwych ktoreżá nia chodźiły/
Y tákże iecháłá zá poſły Dawidowe
mi/ á byłá żona iego.

43 A wźiał też ſobie Dawid Achino
áme z Jezráel/ y były obiedwie żo⸗
námi iego.

44 A Sául Michol corke ſwa/ żone
Dáwidowe oddał Fáltemu ſyno⸗
wi Láiſowemu/ ktory był z Gállim.

KApit. 26.

1. Zyfeyczycy wydáia Dawidá. 7. Kthory Saulá mogł poimáć kiedy nań czyhał. 9. Niedopuſzcza áby go zábić miano. 14. Winuie niedbálſtwo ſtrażey iego. 20. Okázuie krzywde Saulowi ktora ćierpi od niego. 21. Saul wyznawa błąd ſwoy.

1. Y Przyſzli Zy⸗
feyczycy ku Saulo
wi do Gábáá/ á po
wiedźieli mu: Iza
li ſie nie kryie Da⸗
wid ná pagorku
Háchilá ktory ieſt przećiw Jeſymōn?

2. Ruſzył ſie tedy Saul/ y ćiagnał ku
puſzczy Zyf/ áby tám ſzukał Dawi
dá á miał z ſoba trzy tyśiace mężow
z Izráelá práwie ná wybor.

3. Y położył ſie Saul z woyſkiem ná
pagorku Háchilá/ ktore ieſt przećiw
Jeſymon podle drogi/ á Dawid mie
ſzkał ná puſzczy/ y dowiedźiał ſie iż
go Saul gonił áż ná puſzcza.

4. Poſłał tedy Dawid ſzpiegi á do⸗
wiedźiał ſie że Saul przyſzedł zá pe
wne.

5. Przetoż przyſzedł áż ku mieyſcu
gdźie Saul leżał z woyſkiem/ y wi⸗
dźiał kedy ſpał Saul/ y Abner ſyn
Nerow Hetman woyſka iego/ Bo
Saul ſpał w obożie/ á lud leżał oko
ło niego w namiećiech ſwoich.

6. Y mowił Dawid ku Achimelecho
wi Heteyczykowi/ y ku Abiſáiemu
ſynowi Sáruiego brátu Joábowe
mu/ tymi ſłowy/ Kto zemna poydźie
ku Saulowi do woyſká? Odpo⸗
wiedźiał Abiſái/ Ja z toba poyde.

7. A ták Dawid y Abiſái przyſzli w
nocy do woyſká/ á Saul leżał ſpiac
w obożie/ á ſzefelin iego był we⸗
tknion w źiemi v głowy iego/ Ab⸗
ner też z ludem inem ſpáli około nie
go.

8. Tedy rzekł Abiſái ku Dawidowi/
Podał dźiś Bog nieprzyiaćielá twe
go w rece twoie/ A przetoż teraz pro
ſzę ćie niechay go przebiie oſzczepem
ku źiemi iedno raz/ á wiecey nie po⸗
wtorze.

9. Ale Dawid rzekł ku Abiſáiemu/
Nie zábiiay go/ ábowiem ktoż nie zo
ſtánie winien ieſliżeby ſie tárgnał
ſwa reka ná pomázáńcá Páńſkiego?

10 Nád tho rzekł Dawid/ O iákoć
Pan żywie żeć go on ſam zábiie/ ábo
przyidźie dźień iego iż vmrze/ ábo ná
woyne poćiagnie y tam zginie.

11. Ale mnie vchoway tego Pánie á⸗
bych ſie miał tárgnać reka ſwoia ná
pomázáńcá Páńſkiego: Przeto te⸗
ráz weźmi ſzefelin ktory ieſt w gło⸗
wách iego/ y dzban wodny á podźwá
precz.

12. A thák Dawid wźiął szefelin y dzban wodny ktory był v Saulá w głowách/ y odeszli/ á żaden nie widźiał/ áni czuł/ áni sie ocućił/ ále wszyscy spáli/ ábowiem był Pan dopuśćił ná nie sen twárdy.

13. A przeszedszy Dawid ná inszą stronę przećiw oney/ stánął ná wierzchu gory zdáleká/ á był plác niemáły miedzy niemi.

14 Y záwołał Dawid ná lud/ y ná Abnerá syná Nerowego thák mowiąc/ A nie ozowieszże mi sie Abner? A on mu odpowiedźiał/ Ktoś ty iest co wołasz ná Krolá?

15. Thedy Dawid rzekł knięmu/ A wieceś ty thomąż? A ktoryż tháki iest iákoś ty w Izráelu? Przeczżeś nie strzegł Krolá páná twego? Abowiem otho przyszedł ieden z ludu chcąc zábić Krolá páná twoiego.

16. Záiſteś to nie dobrze vczynił/ á iáko żywie Pan żeśćie godni śmierći/ ktorzyśćie nie strzegli páná swego pomázáńcá Páńskiego: Pátrzay że teraz kedy iest szefelin Krolewski y dzban wodny co był v głow iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidow y rzekł/ A twoyże to głos synu moy Dawidźie? Odpowiedźiał Dawid/ Tenći iest Krolu pánie moy.

18. Nádto rzekł/ Przeczże mie prześláduiesz służebniká swego: Cożemći wżdy záwinił/ á com wżdy vczynił ták złego?

19. A thák teraz proszę Krolu pánie moy vsłuchay słow służebniká twego/ [A] Jeſliże ćie Pan pobudźił przećiwko mnie/ tedy niechay bedźie [B] vbłagan ofiárą/ ále ieſliż ludźie/ niechayże będą przeklęci przed Pánem/ kthorzy mie dźiś wyganiáią ábych nie stał przy dźiedźictwie Páńskiem/ á przypędzáią mie ábych służył bogom cudzem.

A To iest dla iákie° występku mego.
B To iest Niechay bedźie miłościw/ gdy mu vczynię ofiárę.

20 [C] Lecz Pan nie dopuśći áby krew moiá byłá rozlaná ná źiemię/ choćiaż wyszedł Krol Izráelski szukáć pchły iedney/ iákoby też kto gonił kuropá twę po gorách.

C. Wżyd: sthoi. Krew moiá nie vpádnie ná źiemię przed Pánem. t. i. nigdy Pan nie zápomni krwie moiey przeláney/ ieſli mie zábijesz/ Ale záwżże bedźie przed niem y pomśći śie iey nád tobą.

21. Rzekł tedy Saul/ Zgrzeszyłem/ Wroćże sie synu moy Dawidźie/ ábowiemći iuż dáley nic złego nie vczynię/ gdyżeś ták dźiś sobie zacnie poważył zdrowie moie: Otoćiem ia głupie vczynił/ y zbłądźiłem niewymownie.

22 Záthym rzekł Dawid/ Otoszefelin Krolewski/ chodź háiw kthory z służebnikow á weźmi gi.

23 Niechayże odda Pan káżdemu wedle spráwiedliwośći y wiernośći ie°/ ábowie͂ podał ćie był dźiś pan w rece moie/ álem ia niechćiał podnieść reki mey ná pomázáńcá Páńskiego

24 A oto iákom ia dźiś zacnie v siebie poważył zdrowie twoie/ ták też y moie niechay bedźie zacnie poważone przed Pánem/ á on mie niechay wyrwie ze wszytkiego vćisku.

25 A Saul rzekł ku Dawidowi/ Błogosłáwionyś thy iest synu moy Dawidźie/ [D] Záiſte ty zacnem bedźiesz w spráwách swoich: Odszedł potym Dawid w drogę swą/ á Saul sie też wroćił do mieyscá swego.

D Wykłádácz Báldeyski pisze: Thák bedźiesz krolował/ y scześliwieć sie wodźić bedźie.

Kápit. 27.

2. Dawid przyszedł do Achisá. 6. Dano mu Syceleg. 8. Walczy przećiw Gesurythom Gerzytom y Amálechitom. 11. A wthym podchodźi Krolá Achisá.



1. Tedy Dawid mowił ták sam w sobie/ Może przyść ten dźień/ iż kiedy zginę od rąk Saulowych/ á nic lepszego nie bacze iedno ábym vszedł do źiemie Filistyńskiey: A thák iuż Saul przesthánie mie szukáć po wszech gránicách Izráelskich/ y vydę ták rąk iego.

2. Vszedł Dawid z sześćią seth ludu ktory był przy niem/ do Achisá syná Máoch Krolá Geth.

3. A mieszkał Dawid przy Achisie w Get y lud ie°/ káżdy z čeládźią swoią ták sám Dawid iáko y dwie żenie ie° Achinoám Jezreelitká/ y Abigáil ktora byłá żoną Nábálową z Kármelu

4. Opowiedźiano to tedy Saulowi iż Dawid vćiekł do Get/ á przetoż go też on iuż wiecey nie szukał.

5. A ták Dawid rzekł ku Achisowi/ Proszę ieſliżeś ná mie łáskaw day mi kedy mieysce w kthoremkolwiek miásteczku w tey źiemi ábych thám mieszkał: Bo przeczżebych twoy sługá miał mieszkáć w mieśćie Krolewskiem spolu z tobą?

6. Y dał mu Achis dniá onego Syceleg/ ták iż potym to miásteczko było Krolow Judskich áż y do tego czásu

7. A był ten czás iáko długo mieszkał Dawid

Saul Dawid.

Dawid w ziemi Filisthyńskiey / sa cztery miesiace y kilká dni.

8. Wyciagnal potym Dawid y z ludem swem / á wtárgneli do Gessurytow y do Gerzytow / y do Amálechitow / Abowiem ći narodowie mieszkáli zdawná w oney ziemi idac ku Sur / áż do ziemie Egiptskiey.

9. Y poborzył Dawid ziemie one / nie zosthawuiac żywo áni meżow / áni niewiast / A zábrawszy owce / woły / osły / wielblady / y száty / wrocił sie zásie y przyszedł do Achisá.

10 Tedy rzekł Achis / Gdzieście to byli dziś wtárgneli? Y odpowiedział Dawid ku Południu Judy / ku południu w Jeráchmeel / y ku Południu Ceni.

11. Ale Dawid nie zostáwiał żywo áni meżow áni niewiast áby ie miał wodzić do Geth mowiac thák / By snadź nie powiedzieli ná nas / Ták ći czynił Dawid / y był tho iego zwyczay po wszytek czás iáko długo mieszkál w ziemi Filisthyńskiey.

12. Vwierzył tedy Achis Dawidowi / á ták mowił / Práwieć iuż sobie omierził lud swoy Izráelski / y bedzie iuż sługa moim ná wieki.

Kapitu. 28.

1. Filistyni ciagna przeciw Izráelitom. 2. Dawid iest strażem Krolá Achis. 6. Saul nie máiac żadney odpowiedźi od Páná. 8. Idźie do czárownice. 11. Ktora mu okázuie Sámuelá. 15. Sámuel opowieda Saulowi vpadek iego. 20. Vlekszy sie padł ná ziemię. 21. Niewiástá go ćieszy á dawa mu ieść.

1. A then czás zebráli Filistyni woyská swe áby walczyli z Izráelem: Tedy Achis rzekł ku Dawidowi / Wiedz wiedzac iż zemna poćiagniesz ná woyne y z ludem twoim.

2. A Dawid odpowiedział Achisowi: Záisthe sie dowiesz co ia sługá twoy bede czynił: Ktoremu rzekł Achis / Przetoż ia ćiebie vczynie strożem zdrowia mego po wszytek czás

3. *A vmárł był Sámuel / ktorego wszyscy Izraelczycy płákáli / y pogrzebli w miásteczku iego Ramá / A Saul wygnał był precz z ziemie wieszczki y czárowniki.

*Wyszey. 25. v. 1.

4. Zebrawszy sie tedy Filistyni przyćiagneli á położyli sie z woyskiem w Sunám: Zebrał też y Saul wszytek lud Izráelski / á położył sie z woyskiem w Gelboe.

5. A widzac woyská Filistyńskie / vlekł sie / y był bárzo strwożonego sercá.

6. A przetoż pytał Saul Páná / ále mu Pan nic nie odpowiedział / áni przez sen / áni przez [A] Vrym áni przez proroki.

7. Y rzekł Saul do swoich służebnikow / Szukayćie mi niewiásty ktoraby miáłá duchá wieszczego / á poyde do niey / y bede sie iey pytał: Rzekli tedy iego sludzy k niemu / Otho iest niewiástá w Endor ktora ma duchá wieszczego.

8. Odmienił sie tedy Saul oblokszy sie w insze száty / y szedł ze dwiemá meżmi á przyszedł do niewiásty w nocy y mowił iey / proszę wroż mi przez duchá wieszczego / á wzbudź mi tego o ktiemći powiem.

9. Y rzekłá k niemu niewiástá / Thy wiesz co vczynił Saul † iż wygnał Wieszczki y Czárowniki z ziemie: Przeczże wżdy zdrowie moie w práwiesz w tho niebespieczeństwo / á chcesz ábych o gárło przyszłá?

10 Y przysiagł iey Saul przez Páná / temi słowy / Jáko żywie Pan żeć sie zá to nic złego niestánie.

11. Thedy rzekłá niewiástá / Kogoż mi każesz wzbudźić sobie? A on iey rzekł / Wzbudź mi Sámuelá.

12. A ták niewiástá vyzrawszy Sámuelá / záwołáłá głosem wielkiem / mowiac ku Saulowi temi słowy / Przeczześ mie oszukał gdyżeś ty iest Saul?

13. Ale iey rzekł Krol / Nieboy sie / Powiedź mi co widzisz: Odpowiedziáłá mu niewiástá / Widzę [B] bogi wychodzace z ziemie.

14 Tedy rzekł do niey / Co iest zá osobá iego? A oná rzekłá: Mąż stáry wyszedł odziány płaszczem. Y poznał Saul że to był Sámuel / y kłániał sie mu áż do sámey ziemie czyniac mu poććiwość.

15. Zátym Sámuel rzekł ku Saulowi / [C] Przecz mi niedasz pokoiá wzbudzáiac mie? Odpowiedział mu Saul / Jestem bárzo vćiśnion / gdyż Filisthyni walcza przećiwko mnie / á Bog mie odstapił / y niechce mi więcey odpo-

[A] To iest przez kápłaná nawyższe / kthory miał ná sobie Vrym y Thummim: Otzem pátrz w księgách. 2. Mo. 28.

† w 3. Mo. 20. v. 27 w 5. Mo. 18. v. 11.

[B] Káldeyczyk wykłáda / Anioła Bożego.

[C] Ty słowá máia być rozumiáne wedle mniemánia Saulowe / y Niewiásty oney / kthorzy wierzyli iż ták było gdyż Sámuel prawdziwy nie vkazał sie / áni tho było w mocy tey niewiásty / áni dyabłá / áby go wzbudzili / Ale to nic inszego / iedno zdrádá á obłudá dyabelská / ktoremu Bog dał moc ku vpadkowi y potepieniu Saulowemu.

cey odpowiedáć/ áni przez proroki/ áni przez ſny/ A dla tegoż wezwał lem ćie/ iżbyś mi oznaymił co mam czynić.

16. Y rzekł Sámuel/ [D] Przecz że w/ żdy mie pytaſz/ gdyż ćie odſthąpił Bog/ á ieſt nieprzyiaćielem twoim?

17. * A ták vczyni to nád tobą Pan iá koć opowiedźiał [E] przez mie/ Iż odey mie Pan kroleſtwo z rąk twych/ á da ie inemu to ieſt Dawidowi.

18. A iákoś ty niebył poſłuſznym ſło wu Páńſkiemu/ nieczyniąc doſyć ſrogiemu roſkázániu iego przećiw Amálechitom/ tákżeć y to dźiś vczy ni Pan nád tobą.

19. Y poda Pan Izráelczyki ſpołu z tobą w rece Filiſtynom/ á [F] iutro ty ſam y ſynowie thwoi zemną będźie ćie/ Woyſká thez Izráelſkie poda Pan w rece Filiſtyńſkie.

20. Zátym wnet Saul padł ná zie/ mie iáko długi/ ábowiem ſie był bár zo zlekł słow Sámuelowych/ á też był mdły/ przeto iż nic nie iadł przez on cáły dźień y przez cálą noc.

21. Potym weſzlá niewiaſtá ku Sa ulowi á widząc iż ſie bárzo zlekł/ rze kłá kniemu: Oto iá ſłużebnicá two iá vczyniłám doſyć słowu twemu/ á wdáłám w niebeſpieczeńſthwo zdrowie ſwoie/ y byłám poſłuſzná te mu coś mi roſkazał.

22. A przetoż teraz proſzę poſłuchay thez coć powie ſłużebnicá twoiá/ Przynioſęć prze ćie troche chlebá/ A/ byś iadł á poſilił ſie niż poydźieſz w drogę.

23. Ale on nie chćiał y mowił/ Nie bę dę iadł/ Wſzákoż ſłudzy ie° y niewiá ſtá przynućili go iż ich poſłuchał/ á wſtawſzy z źiemie vſiadł ná łożku.

24. A oná niewiáſtá miáłá ćielątko ſyte w domu á ták ie nátychmiaſt zá biłá: Potym wźiawſzy mąki nágnio tłáy nápiekłá z niey przáſnikow.

25. Y przynioſłá przed Saulá y przed ſługi iego/ ktorzy náiadſzy ſie wſtá/ li á poſzli precz oneyże nocy.

[D] Thu ſie okázuie chytrość tego du/ chá złego/ kthory rzkomo dáie chwa łe Bogu.

* Wyżſzey. 15. v. 28.

[E] Ten zły duch do/ brze wiedźiał/ tho co Sámuel przed tym mowił Saulo wi o vpadku kro/ leſtwa iego/ przeto tákthwie mu przy/ ſzło czynić ſie pro/ rokiem.

[F] Saul odſtąpiw/ ſzy drogi Páńſkiey y vdawſzy ſie zá dy abłem godźien ieſt áby thák zginął. Przeto Pan ſprá/ wiedliwem ſwem Sądem niechćiał áby to táyno było przed dyabłem/ co ſie w oney bitwie ſtáć miáło/ żeby też y iemu ſam dyabeł to oznaymił/ Tem ſpoſobem dáiąc mu więcſzą y ſkute cznieyſzą moc/ áby zdrádźił Saulá: iże by zoſtał w niebe/ ſpieczeńſtwie/ kto rego ſzukał.

Kapitu. 29.

1. Filiſtyni nie vfáiąc Dawidowi nie chcą mu dopuśćić áby z nimi miał ćiągnąć prze ćiw Izráelitom. 6. Odſyłá go Achis do do mu.

1. 

Zebráli tedy Filiſtyni wſzyt/ ki ſwe woyſká w Afek/ á Izráel/ czycy położyli ſie z obozem w A/ in/ ktore było w Iezráel.

2. A thák Kſiążetá Filiſtyńſkie ćia/ gnęli po ſtu y po tyſiącu/ á Dawid z ludem ſwem ſzedł názad z Achiſem.

3. Y rzekły Kſiążetá Filiſthyńſkie/ Coż nam po tych Hebreyczykoch? A odpowiedźiał im Achis/ A zaż nie to ieſt Dawid ſługá Saulá Królá Izráelſkiego/ kthory ieſt przy mnie przez niemáły czás/ y owſzem przez kilká lat? Y nie doświádczyłem go w nitzem/ od onego czáſu iáko do mnie przyſzedł áż do dniá tego.

4. Y rozgniewáły ſie Kſiążetá Fili/ ſtyńſkie nań/ á rzekli kniemu/ Odeś ſli tego człowieká/ á niechay ſie wro ći do mieyſcá ſwego ná ktoremeś go przełożył/ Niechayże z námi nie cho dźi ná woynę/ by ſnadź nie był nie/ przyiaćielem náſzem w bitwie: Bo iákoż ſnádniey może przyidź ku łáſce Páná ſwego? iedno gdyby mu od nioſł głowy ludu tego.

5. A zaż nie ten ieſt Dawid ktoremu ſpiewano tańcuiąc/ Poráźił Saul ſwych tyſiąc/ á Dawid ſwych dźie ſięć tyſięcy.

6. A ták Achis wezwał ku ſobie Da widá/ y rzekł kniemu/ Swiádczę ży wem Pánem iżeś ieſth v mnie do/ bry á wierny/ á podoba mi ſie towá/ rzyſtwo thwe w obozie/ gdyżem ćię niwczym złym nie doświádczył od onego czáſu iákoś do mnie przyſzedł áż y do dniá tego/ iedno iż v Kſiążąt nie maſz łáſki.

7. A przethoż teraz wroć ſie á idź w pokoiu/ á nie czyń nic coby ſie podo/ báć nie miáło Kſiążethom Filiſtyń/ ſkiem.

8. Y rzekł Dawid ku Achiſowi/ Cożem vczynił á coś ználazł we mnie ſłuże bniku twem/ od onego dniá iákom ieſt przy tobie áż y do thego czáſu/ iż bych nie miał idź á walczyć przećiw nieprzyiaćiołom Królá páná moie°.

9. Lecz Achis odpowiedźiał Dawi dowi/ Znamći ia iżeś thy ieſt dobry przed oczymá moiemi iáko Anyoł Boży/ Ale Kſiążetá Filiſtyńſkie mo wia/

Saul Dawid.

wia/ Niechcemy áby z námi szedł ku bitwie.

10 A przetoż wstań bárzo ráno/ y sługi páná twego ktorzy z thobą przyszli: Idźcież precz skoro sie pocznie rozedniewáć.

11. Wstawszy tedy Dawid z ludem swem bárzo ráno/ wrocił sie do ziemie Filistyńskiey/ A Filistyni ciągneli ku Jezráel.

KApit. 30.

1. Amálechitowie popaliwszy Syceleg. 2. Pobráli więźnie wszytki ktorzy tám byli ze wszytkiemi ich máiętnościami. 5. Y żony Dawidowe. 6. Lud go chce vkámionowáć. 8. Zá rádą Páńską idźie zá nimi w pogonią. 16. Poráził ie. 18. Pobrał łupy. 20. A odniosł wielki bitunek. 23. Ktory rowno dźieli miedzy swe rycerstwo. 26. Posyła też część stárszem do Judskiey ziemie.

1. NA ten czás nizli sie Dawid wrocił z ludem swem do Sycelegu/ Amálechitowie trzeći dźień przed tym wtárgneli ku Południu y ku Sycelegu/ á zborzyli ie y popalili ogniem

2. Y pobráli niewiásty ktore były w nim/ y dźiatki od máłá do wiela/ nikogo nie zábiiáiąc/ iedno ie żywo wiodąc w poimániu/ y odeszli w swą drogę.

3. A gdy sie Dawid wrocił y z ludem swem do miástá/ nálazł ie spalone/ á żony y z dźiećmi y z corkámi záwiedźione do więzienia.

4. A thák Dawid ze wszytkiem ludem swem płákáli wielkim głosem/ á ták bárzo że im iuż też niedostawáło.

5. Zony thez Dawidowe obiedwie były wpoimánie wźięte/ Achinoám Jezráelitká/ y Abigáil ktora byłá żoná Nábálowa z Kármelu.

6. Y był bárzo vtrapion Dawid/ ábowiem lud zmawiał sie náń vkámionowáć go/ gdyż serce ich nápełnione było żalu dla synow swych/ y dla corek swoich/ wszákoż Dawid mocno vfał w Pánu Bogu swoim.

7. Tedy rzekł ku Abiátharowi Kápłanowi synowi Achimelechowemu/ Proszę weźmi Efod/ Y przyniosł Abiáthár Efod Dawidowi.

8. A tak Dawid pytał Páná ták mowiąc/ Mamli idź zá tymi ludźmi á dogonieli ie? Tedy kniemu rzekł/ Idź zá nimi á dogonisz ich y wydrzesz wszytko.

9. Tedy Dawid szedł z sześćią set mężow kthore miał z sobą/ á przyszli áż ku potoku Besor/ gdźie ich zosthálá iedná część.

10 Ale Dawid ze cztermi sty mężow gonił ich/ ábowiem dwie ście mężow sprácowánych zostáli/ á nie szli zá potok Besor.

11. Y nálezli ná polu człowieká niektorego Egiptcyániná/ kthorego przywiedli do Dawidá/ y dáli mu chlebá y wody áby iadł y pił.

12. Dáli mu też y wiązánkę fig z wiązánką rozynkow/ kthory gdy sobie podiadł/ rostrzeźwił sie y przyszedł ku sobie/ ábowiem przez thrzy dni y przez trzy nocy nie iadł był chlebá/ áni pił wody.

13. Potym kniemu rzekł Dawid/ Czyies thy á skądes? A on mu odpowiedźiał/ Jestem Egiptcyánin á służebnik niektorego Amálechity/ y zostáwił mie thu pan moy kiedym sie rozniemogł iuż to dźiś trzeći dźień.

14 Myćieśmy byli wtárgneli ku Południu do Cerety/ y ku Judá/ y ná południe do Káleb/ y spaliliśmy też y Syceleg.

15. Tedy mu rzekł Dawid/ A mogłżebyś mie dowieść do tego tám woyská? Kthory ták rzekł/ Przyśież mi przez Bogá iż mie nie zábiiesz/ á iż mie nie wydász w ręce pánu memu/ á ia ćiebie przywiodę do woyská te°.

16. A thák przywiodł go tám/ gdźie oni wszędy leżeli po źiemi iedząc/ piiąc/ á weselac sie dla onych łupow wielkich/ ktore byli pobráli z ziemie Filistyńskiey y z ziemie Judskiey.

17. Y bił ie Dawid od [A] záránku áż do wieczorá [B] dniá wtorego/ thák iż z nich żaden nie vszedł/ oprocz cztherech set młodźieńcow/ ktorzy wsiadszy ná wielbłady vćiekli.

[A] Niektorzy wykładáią: Od świtánia.

[B] Niektorzy wykłádáią/ Aż do dniá wtorego tych wieczorow/ A przez to rozumieią/ że ie bił przez trzy dni.

18. A tákże odiął Dawid wszytko co byli pobráli Amálechithowie/ odiął też y dwie żenie swoie.

19. Ták iż im nie zginęło od máłá do wiela/ áni z synow/ áni z corek/ áni z łupu/ áni ze wszytkich rzeczy ktore byli pobráli/ thák iż wszytko zábrał Dawid.

20 Przytym wźiął wszytki stádá y bydłá ktore gnano przed iego stády/ y mowiono/ Tyć są łupy Dawidowe

21. Y przyszedł Dawid do onych dwu set mę-

Porażka Izráelitow.

set mężow ktorzy byli spracowáni/ á niemogli idź dáley z Dawidem / á zostáwili ie byli v potoká Besor/ ktorzy wyszli przećiw Dawidowi/ y przećiw ludowi ktory z niem był/ A przystapiwszy do nich Dawid przywitał ie łáskáwie.

22 Ale niektorzy źli á niepobożni ludźie ktorzy chodźili z Dawidem mowili ták/ Przeto iż ći nie chodźili z námi/ nie damy im nic z thych łupow ktoreśmy odieli/ iedno tylko káżdy z nich niechay weźmie żone swa y dźieći/ niechayże idźie precz.

23 Lecz im rzekł Dawid/ Nie czyńćież thák bráćia moi/ gdyż nam tho Pan dał y strzegł nas/ á podał w rece násze woysko ktore było przyszło przećiwko nam.

24 Y ktoż was w tey rzeczy bedźie słuchał? owszem iáki dźiał przyidźie tym co chodźili ná woyne/ táki też bedźie y tym co zosthali przy obożie/ á rowno sie dźielić beda.

25 A od tegoż czásu y nápotym záchowáne iest to práwo y ten zwyczay w Izráelu áż y do dniá tego.

26 A thák przyszedł Dawid do Syceleg/ y posłał z onego łupu przyiaćiołom swem stárszem w Judá mowiac ták/ Oto badźćie vczesnikibło gosłáwieństwá z łupow nieprzyiaćioł Páńskich.

27 Tym kthorzy byli w Bethel/ y w Ramoth ku Południu/ y tym co byli w Gether.

28 I tym co byli w Aroer/ w Sefámoth/ y w Esthámo.

29 Tákże y tym co byli w Ráchál y w miásteczkách Ieráchmeel/ y w miásteczkách Ceni.

30 Thym też co byli w Hormá / w Chorásán/ y w Athách.

31. Y tym co byli w Hebron/ y ná wszytkich inych mieyscách / kedy przemieszkawał Dawid y z ludē swem.

KApitu. 31.

1. Porażká Izráelitow. 4. Saul sie sam zábił. 9. Ciáło ie° záwieszono ná murze. 11. Pogrzebion z syny swemi od mieszczan Jábes Gáláádskiego.

1. A Ták Filisthyni zwiedli bitwe z Izráelity/ y vćiekli Izráelitowie przed Filistyny / á polegli poráženi ná gorze Gelboe.

2. A goniac Filistyni Saulá y syny iego/ zábili Jonatháná/ Abinádába/ y Melchisuego syny Saulowe.

Śmierć Saulowá.

3. Y rosrożyłá sie walká przećiw Saulowi / ktory gdy przyszedł miedzy strzelce/ [A] bárzo sie ich bał.

[A] Niektorzy wykłádaia: Bárzo był zránien od nich.

4. Y rzekł ku słudze swemu kthory nosił broń iego / Dobadź mieczá twego á przebiy mie/ bo snadź przyida ći nieobrzezáńcy á zábiia mie / y beda sie ze mnie posmiewáć/ Ale sługá iego niechćiał thego vczynić że sie bárzo bał / A przetoż Saul dobywszy mieczá przebił sie ná niem.

5. A widzac sługá iego iż vmárł Saul / przebił sie też ná swem mieczu/ y vmárł społu z nim.

6. A tákże zábit był Saul y trzey synowie iego/ y sługá co zá nim broń nosił/ przytym y [B] wszytek lud iego záraz dniá iednego.

[B] t. i. ktorzy byli z niem w bitwie.

7. Co gdy vyzreli meżowie Izráelscy kthorzy mieszkáli zá dolina y zá Jordanem iż vćiekáli Izráelczycy/ á iż zábit był Saul y synowie iego / sámi też odbieżawszy miast poućiekáli/ á przyszedszy Filisthyni mieszkáli wnich.

8. Názáiutrz przyszli Filistyni áby odźieráli zabite/ y nálezli Saulá leżacego ze trzemi syny iego ná gorze Gelboe.

9. A vćiawszy głowe iego/ zdárli z niego zbroie/ y posłáli to wszedy po źiemi Filistyńskiey/ áby to oznáymowano w kośćielech báłwanow ich/ y miedzy ludem.

10 Y zostáwili zbroie iego w Kośćiele Astároth/ á ćiáło iego przybili do muru Bethsán.

11. *O czym vsłyszawszy mieszczánie Jabes Galáádskiego/ iż ták Filistyni vczynili nád Saulem.

* 2. Sámue. 2. v. 4.

12. Szli wszyscy ludźie meżni przez one cáła noc/ á wźiawszy ćiáło Saulowe/ y ćiáłá synow iego z muru Bethsán/ przyszedszy do Jabes spalili ie.

13. A wźiawszy kośći ich pogrzebli ie pod niektorem drzewem w Jábes/ y pośćili przez siedm dni.

Wtore Ksiegi Sámuelowe.

Argument.

Ty Ksiegi zámykáia w sobie zacne spráwy Dawidowe po śmierci Saulowey/ od tego czásu iáko wstapil ná Krolestwo áż do końcá pánowánia iego. Ktemu iáko krolestwo swe dziwnie rozprzestrzenil/ y iáko wiele trudnośći y klopotu vżyl/ ták domá iáko y gdzie indzie: Co wszytko postánowiwszy zá pomoca Boża zostal wielkiem sławnem y niezwyćiężonē krolem. A záprawde Dawid iest nam zostáwion w pismie świetem figura KroIá nászego Páná Jezu Krystá/ ktory z niego miał wynidź wedle ćiáłá/ á ktorego mieli ze wszad prześládowáć nieprzyiaciele domowi y postronni/ ták w sámey osobie iego iáko też y w członkach iego/ Ale on potym zwyćiężywszy á poholdowawszy wszytki/ zosthánie niezwyćiężonem Krolem ze wszythkiemi wiernemi swemi áż ná wieki wiekow Amen. Argument pierwszych ksiag dosyć o thym dostátecznie oznáymuie/ przeczy ty wtore ksiegi sa przypisáne Sámuelowi: A przethoż tu o tym iuż wiecey przypominać nie potrzebá.

Kápitu. I.

1. Dawid wywiedziawszy sie o śmierci Saulowey bárzo był żáłośćiw. 4. A temu ktory mu poselstwo przyniosł. 7. Jż sie chłubił żeby go zábił. 14. Kazał też zábić. 17. Żáłobliwy lámentt o śmierci Saulowey y Jonáthanowey.

1\. Potym gdy vmárl Saul/ á Dawid sie też wroćił poráziwszy Amálechithy/ mieszkał Dawid w Syceleguprzez dwá dni.

2\. Thedy dniá trzećiego przybieżał człowiek niektory z obozu Saulowego/ [A] rozdárszy ná sobie odzienie swoie/ á posypawszy głowe swa prochem/ ktory przyszedszy do Dawidá vpadł ná ziemie kłaniáiac sie przed niem.

A Był ten zwyczay bárzo pospolithy miedzy ludem ná wschod słońcá/ przez ktory dawáli znáć iáko w wielkiey żáłośći bywáli: Jáko y pogáńscy hysthorykowie piszá: że on zacny rycerz Achilles posypował głowe swa prochem / żáłuiac śmierći przyiaćielá swego.

3\. Y rzekł ku niemu Dawid / Z kad że idźiesz? A on mu odpowiedział/ Vćiekłem z woyská Jzráelskiego.

4\. Y spythał go Dawid/ Proszę powiedz mi co sie tám stało? A on mu odpowiedział/ Poućiekał z bitwy lud/ y wiele ich też z nich poległo zábitych/ ktemu Saul y Jonáthan syn iego pomárli.

5\. Záthym Dawid rzekł do onego młodźieńcá ktory to opowiedział iemu/ Jáko to wiesz iż vmárł Saul y Jonathán syn iego?

6\. Odpowiedział mu młodźieniec ktory mu przyniosł te nowine/ Tráfilo mi sie bieżeć przez gore Gelboe/ á otho Saul wspárł sie ná szefelinie swoiem/ á zá nim gonili wozy y ieżdni.

7\. Thedy sie on obeyzrawszy obaczył mie y záwołał do siebie/ y ozwałem sie mu/ Owom ia.

8\. Y rzekł mi/ Coś iest zacz? A iam mu odpowiedział/ Jestem Amálechitá.

9\. A tákże rzekł/ Proszę ćie przystap ku mnie á zábiy mie/ boć ćierpie wielka boleść iżem iest iesz cze żyw.

10\. A ták przystapiwszy k niemu zábiłem go/ abowiemem widział iż po thakowemu vpadku nie mogł być żyw / y [B] wziałem korone z głowy iego/ y bráceletty kthore były ná reku iego/ á [C] przyniosłem ie ku tobie pánu memu.

B Okázuie życzność swa przećiw Dawidowi / mnimáiac áby go thym miał poćieszyć / á niezásmućić.

C Przynośi krolewskie klenothy / áby sie przysłużył Dawidowi/ o ktorem rozumiał żeby miał prágnać názbyt zacnośći krolewskiey Niektorzy mnimáia iż tho był Doeg sługá Saulow/ ábo syn onego ktory zábił Saulá / gdy go niechćiał zabić sługá iego.

11\. Tedy Dawid rozdárł ná sobie odźienie swoie/ y wszyscy meżowie ktorzy z nim byli.

12\. Y żałowáli á płákáli y pośćili áż do wieczorá/ dla Saulá y Jonáthá ná syná iego/ y dla ludu Páńskiego/ á dla domu Jzráelskiego/ ktorzy byli poginęli od mieczá.

13\. Y pytał Dawid onego młodźieńcá ktory do niego z poselstwem przy

ſzedł z kąd by był? A on mu odpowiedział iż był ſynem niektorego cudzoziemca Amálechity:

14 Zátym rzekł Dawid kniemu /[D] * Jákożeś ſie nie bał podnieść ręki thwey ábyś zábił pomázáńcá Páńſkiego.

D Jáko Saulowi niegodźito ſie zábić ſiebie ſámego / ták dáleko więcey roſkázowáć ſie zábić komu innemu / chybá żeby był miał do tego iáſne roſkázánie Páńſkie.

* Pſalm. 105. v. 15.

15. Záwołał tedy Dawid iednego z ſwych ſłużebnikow y rzekł / przyſtąp á zábiy go / A on go zábił y vmárł.

16. Y rzekł kniemu Dawid / [E] Słuſznie ieſteś zábit / ábowiem ćię ſáme twe vſtá oſądźiły / powiedáiąc iżeś zábił pomázáńcá Páńſkiego.

E W Zydowſkiem ſtoi Krew twoiá ná głowę twoię.

17. Tedy Dawid vczynił tákowy láment nád Saulem y nád Jonáthánem ſynem iego.

18. Roſkázawſzy przed tym áby ſynowie Judá [F] vczyli ſie z łuku ſtrzeláć / iáko nápiſano ieſt w kſięgách [G] Jáſſár.

F W thym ſłowie z łuku ſtrzelánia / zámykà ſie ćwiczenie we wſzyſtkich rycerſkich ſpráwách.

G O tym pátrz ay w kſięgách Jozuego Kap. 10. v. 13.

19. O ſláchethny narodźie Izráelſki poráżony ná gorách twoich / y iákoż polegli mocarze twoi.

20 Nie powiedayćież tych nowin w Geth / áni po vlicách w Aſkálonie / by ſie ſnadź nie weſeliły corki Filiſthyńſkie / á nie rádowáły ſie corki nieobrzezáńcow.

21. O gory Gelboe / niechayże ná was nie vpada roſá áni deſzcz / żeby tám miáły być [H] polá płodne / ábowiem tám tarcz mocarzow porzucona / y tarcz Saulowá / iákoby nigdy nie był [I] pomázány oleiem.

H W Zyd. ſtoi. pola ofiar.

I To ieſt iákoby nigdy nie był poświęcony od Páná ná krolestwo.

22 [K] Nigdy ſtrzałá z łuku Jonáthánowego wypuſzczoná / nie wrácáłá ſie ná wſtecz od krwie zránionych / y od ſádłá mocarzow / áni Saulow miecz nigdy ſie dármo nie wrácał.

K To ieſt ták Jonáthán / iáko y Saul záwſze ich wiele pozábiiáli.

23 Saul y Jonátán iáko zá żywotá bárzo ſie miłowáli / tákże vmieráiąc nie ſą rozłączeni / będąc lekceyſzy niżli Orłowie / á mocnieyſzy niżli lwi.

24 O corki Izráelſkie płáczćież nád Saulem ktory was obłoczył w ſzárłat roſkoſzny / á kthory was vbierał w klenoty złote ná ſzáty wáſze.

25 Ach iákoż polegli mocarze w bitwie? A ty Jonáthán iáko zábit ieſteś ná gorách twoich.

26 Jeſtem w wielkiey żáłośći dla ćiebie bráćie moy Jonáthánie / byłeś mi bárzo wdźięcznym / á miłość twoiá więczſza v mnie byłá [L] nád miłość niewieśćia.

L To ieſt Jaká miłośćią włáſne żony ſwe miłuię / ábo iáková też miłośćią żony miłuią męże ſwe ábo dźiatki.

27 O iákoż ći polegli mocarze / á poginęłá broń rycerſka.

Kápitu. 2.

2. Zá porada Páńſką Dawid idźie do Hebron. 4. y. 10. Thám ieſt pomázan Krolem nád pokoleniem Judá. 8. Jsboſeth poſtáwion ieſth krolem od Abnerá nád Izráelem. 14. Walczą miedzy ſobą. 17 Abner porázon z ſwem ludem. 20. Vćiekáiąc zábit Azáelá. 32. Pogrzeb iego.



1. To gdy ſie ſtáło pytał Dawid Páná ták mowiąc / Y mámże idź do ktoregokolwiek miáſthá w Judá? Ktoremu Pan odpowiedźiał / Idź / A Dawid rzekł / Do kądże poydę? A le mu on odpowiedźiał / Do [A] Hebron.

A Hebron ieſt miáſto wielkie w poſrzodku źiemie Judá / ktore też zową y Káryátharbá / kędy też ieſt y dolina Mámbre y dąb gdźie mieſzkał Abráám. w. 1. Mo. 18. Swięty Hieronim powieda / iż then dąb iákoż od początku świáthá trwał aż do pánowánia Konſtántyná: A támże też był tá dwoiſtha iáſkiniá / kędy byłá Sárá pogrzebioná.

2. Szedł tedy tám Dawid ze dwiemá żonámi ſwemi / z Achinoámą Jezráelitką / y z Abigáil ktora byłá żoną Nábálową z Kármelu.

3. Nád to ludowi ſwemu ktory był przy nim / roſkazał iść Dawid z ſobą káżdemu z domem ſwem / y mieſzkáli w miáſteczkách Hebron.

4. * Przyſzli potym tám mężowie Judá / y pomázáli Dawidá Krolem nád domem Judá: † Tedy opowiedziano Dawidowi iż mężowie z Jábes Gáláádſkiego pogrzebli Saulá.

* 1. Mách. 2. v. 57.

† 1. Sámue. 31. v. 11.

5. A thák Dawid wypráwił poſły do mieſzczan Jábes Gáláádſkiego z thym poſelſtwem / Błogoſłáwieniśćie wy ſą od Páná / ktorzyśćie vczynili miłoſierdźie nád pánem wáſzem Saulem iżeśćie gi pogrzebli.

6. A dla tegoż Pan niechay teraz okaże nád wámi miłoſierdźie y łáſkę / ktorą ia też wam chcę oddáć wſzytkiem dobrem gdyżeśćie to vczynili.

7. Bądźćież theraz ſercá dobrego / á mężmi ſthałymi / bo iż vmárł pan wáſz Saul / tedyć mię też dom Judá pomázál Krolem nád ſobą.

8. Ale Abner ſyn Nerow kthory był Hetmánem nád rycerſtwem Saulowem / wźiął Jsboſetá ſyná Saulowego / y iechał z niem do [B] Máhánaim.

B Máhánáim miáſto było zá rzeką ná gránicách Gad y Mánáſſe / á toć ieſt mieśce / gdźie ſie Aniołowie vkázáli Jákobowi gdy ſie wroćił z Meſopotámiey / á on ie thák názwał / O czem pátrz w. 1. kſięgách Mo: 32. v. 2.

9. Y vczynił go Krolem nád Gáláád / nád [C] Aſſury / nád [D] Jezráel / nád Efráim / nád Beniámin / y nád wſzytkiem Izráelem.

C Aſsury ieſt miáſtho w pokoleniu Aſser.

D Jezráel ieſt miáſto w pokoleniu Jſſáſchár.

10 Y miał iuż Jsboſet ſyn Saulow czterdźieśći lat / gdy począł pánowáć

nád Jzráelem/á tylko dwie lećie był Krolem/á sam tylko [E] dom Judá został przy Dawidźie.

[E] Tá máluczka liczbá/ ktora zostáłá przy Dawidźie iest figurá oney máluczkiey liczby/ ktora násláduie onego prawdźiwego Krolá/ kthory sie nam przez Dawidá známionował.

11. A był Dawid Krolem w Hebron nád domem Judá przez pułośmá látá.

12. Potym Abner syn Nerow y słudzy Jsbosetá syná Saulowego/ruszyli sie z Máhanáim do Gábáonu

13. Joáb też syn Sarwie z służebniki Dawidowemi ćiągneli/á záieżdżáli im v stáwu Gábáonskiego/ y zostáli iedni ná iedney stronie stháwu á drudzy ná drugiey.

14 Tedy rzekł Abner do Joábá/Nie chay wynidą ći młodźieńcy/ á niech harcuyą [F] przed námi: Y rzekł Joáb/ Niechay wynidą.

[F] W Zyd. sthoi. Niechay gráią.

15. Y wyszło ich w liczbie dwánaśćie z Beniámithow z strony Jsbosetá syná Saulowe°/á dwánaśćie z strony sług Dawidowych.

16. Ktorzy viąwszy sie zá głowy ieden drugiego/społu sie mieczmi wpoły poprzebiiáli: Támże ono mieysce názwano [G] Helkathásurym/ktore iest w Gábáonu.

[G] To iest/Pole rycerzow.

17. Y stáłá sie okrutna bitwá dniá onego/ á porażon iest Abner y lud Jzráelski od sług Dawidowych.

18. Y byli tám trzey synowie Sárwie /Joáb/Abisái/y Asáel/ále Asáel był thák prętki ná nogách iáko dźika kozá.

19. Ten ták gonił Abnerá/że ná żadną stronę nie vchylił sie bieżąc zá nim

20 A thák Abner obeyzrawszy sie ná zad rzekł/Y thyżeś iest Asáel/ A on mu odpowiedźiał/Ja iestem.

21. Tedy k niemu rzekł Abner/Obroć sie ná prawą ábo ná lewą stronę/á poimay sobie iákiego młodźieńcá/á weźmi sobie łupy z niego/Ale Asáel niechćiał go odeydź.

22 Powthore k niemu rzekł Abner/ Niegoń mie/ Bo iesliby ch ćie zámordował/ thedy ćbych sie iuż niemogł vkázáć przed oczy Joábá brátá twego.

23 Ale gdy mu on vstąpić niechćiał vgodźił go Abner oszczepem pod piąte żebro/ ták iż wyszedł [H] oszczep aż ná drugą stronę/ támże padł ná onem mieyscu y vmárł: Ale ći co przychodźili ku mieyscu onemu/ gdźie leżał Asáel vmárły/ zástánawiáli sie.

[H] W Zydowskiem stoi/Zadnim końcem oszczepá.

24 Wszákoż Joáb y Abisái gonili Abnerá/y iuż záchodźiło słońce gdy przyszli do pagorku Ammá/ kthory iest przećiw Giách podle drogi Gábáonskiey.

25 Zebráli sie thedy synowie Beniáminowi ku Abnerowi w ieden huf/ y stáneli ná wierzchu iednego pagorká.

26 Y záwołał Abner ná Joábá/ á ták mowił/ Jzaliż sie iuż ná wieki będźie ten miecz srożył? Zaż nie wiesz iáka iest ostátheczna żáłość? Y pokąd że nie rzeczesz ludowi/áby przestał gonić bráciey swey?

27 Tedy rzekł Joáb/ Swiadczę żywym Bogiem/ byś mi to był rzekł ieszcze z záránku/ thedy by był lud nie gonił bráciey swoiey.

28 A ták Joáb zátrąbił w trąbę/ á zástánowił sie wszytek lud/ áni dáley gonili Jzráelithow/ y przestáłá bitwá.

29 Ale Abner y z ludem swem szli polmi cáłą onę noc/ á przeprawiwszy sie przez Jordan/ przeszli przez wszythko Bethoron/ aż przyszli do Máhanáim.

30 A wroćiwszy sie Joáb z pogoniey zá Abnerem/ zebrał wszytek lud/ Y niedosthało z sług Dawidowych/ dźiewiętnaśćie mężow y Asáel.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniámithow/ á z ludu Abnerowego/ trzy sthá y sześćdźiesiąt mężow/ ktorzy tudźiesz pomárli.

32 A wźiąwszy Asáelá / pogrzebli go w grobie oycáiego / ktory był w Bethlehem / A thák Joáb z ludem swem szedł onę cáłą noc / y przyszli do Hebron práwie ná świtániu.

Kapitu. 3.

2. Synowie Dawidowi. 1. y 6. Długa woyná byłá miedzy domem Saulowym á domem iego. 9. Abner przystawa ku Dawidowi. 13. Wráca mu Michol żonę iego. 17. Ze wszytkiem krolestwem Jzráelskim 22. Joáb nienawiśćią poruszony zábił go zdrádnie. 28. O co sie bárzo rozgniewał Dawid. 31. J Bárzo go żáłuie 36. Dawid sie ludowi podoba.



1. Byłá długa woyná miedzy domem Saulowym/y domem Dawidowym/ A wszákoż Dawid záwżdy brał moc tym więcey/á domu Sau-

mu Saulowego bárzo wbywáło.

2\. *Y národźiło śie Dawidowi synow w Hebron/ z ktorych pierworodny iego był Amnon z Achinoámy Iezráelitki.

3\. Wtory syn iego był [A] Cheleáb z Abigáil ktora byłá żoná Nábálowá z Kármelu. Trzeći był Absálō syn z Máádhy corki Tholmái krolá [B] Gesurytow.

4\. A czwarthy był Adonias syn Haggity/ á piąty Sáfácya syn Abithále.

5\. Szosty Iethráám syn z Egle żony Dawidowey: A ták ćić sa synowie co śie zrodźili Dawidowi w Hebron.

6\. A gdy ták thá woyná trwáłá miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym/ Abner syn Nerow státecznie bronił domu Saulowego.

7\. Y miał Saul założnice/ kthora zwano Resfá/ corká Aie/ Thedy rzekł Isboseth do Abnerá/ [C] Przecześ wszedł do założnice oycá mo iego?

8\. Y rozgniewał śie bárzo Abner o ony słowá Isbosethowe/ á rzekł/ Y tákże mie sobie lekce ważysz? iáko by [D] psia głowe? gdyżem ia dźiś wżył miłośierdźia nád domem Saulá oycá twego/ nád bráćia twoia/ y nád bliżniemi twemi przećiw Iudá/ y niepodałem ćie w rece Dawidowi/ á wżdy thy mie dźiś fukász o złość niewiásty?

9\. Niechayże ták Bog niebedźie miłośćiw Abnerowi/ á niech to okaże nád nim iż iáko pan záprzyśiagł Dawidowi/ że to wszytko wczynie nád niem.

10 A przeniośe krolesthwo z domu Saulowego/ á postánowie stolice Dawidowe nád Izráelem y nád Iuda/ od Dán áż do Bersábee.

11\. Thedy on boiac śie Abnerá nieśmiał mu daley nic ná to odpowiedźieć.

12\. A ták Abner wypráwił posły do Dawidá od śiebie z them poselsthwem/ Czyiaż tho ma być źiemiá? Wczyń ty iedno przymierze ze mna á pomożwá sobie státecznie/ te dyć ia ku tobie przywiode wszytkiego Izráelá.

13\. Ná co on odpowiedźiał iemu/ Dobrze/ wczynie ia przymierze z toba/ A wszákoż proszę ćie o iedne rzecz/ ábyś nieprzychodźił przed mie/ áż mi pierwey przyślesz Michol corke Saulowe/ A zátym gdy chcesz tedi przydź/ á wyrzy śie ze mna.

14 K temu Dawid wypráwił posły do Isbosetá syná Saulowego/ z temi słowy: Wyday mi żone moie Michol/ † Ktoreiem sobie dostał zá sto nieobrzezek Filistyńskich.

15\. A przetoż Isboseth posłał á wźiał ia od Fáltyelá meżá iey syná Láisowego.

16\. Thedy z nia szedł maż iey prowádzac ia z płácem áż do Báhurym/ Y rzekł k niemu Abner: Odeydź á wroć śie/ A tákże śie on ná zad wroćił.

17\. Wczynił pothym Abner rzecz ku stárszem Izráelskiem w thy słowá/ Wszákeśćie przed tym prośili/ áby był Dawid Krolem nád wámi.

18\. A przetoż teraz wczyńćie ták/ Abowiem mowił Pan do Dawidá te mi słowy/ Wybáwie lud moy Izráelski przez rece Dawidá służebniká mego/ z reku Filisthyńskich y z reku wszytkich nieprzyiaćioł ich.

19\. Nád to Abner mowił teży do Beniáminitow/ ászedszy mowił też y z Dawidem w Hebron/ oznáymuiac wszytko co śie podobáło Izráelitom/ y wszytkiem u domowi Beniáminowemu.

20 Gdy tedy przyszedł Abner do Dawidá w Hebron ze dwiemádźiesthy meżow spráwił Dawid wczthe ná Abnerá y ná ony ktorzy z niem byli.

21\. Potym rzekł Abner ku Dawidowi/ Poyde á zbiore wszytek lud Izráelski ku tobie Krolowi pánu mo iemu/ ktorzy z toba wczynia przymierze/ á bedźiesz krolował nád wszytkiemi iákoć śie podoba: A tákże Dawid odpráwił Abnerá y odszedł od niego w pokoiu.

22 Tedy służebnicy Dawidowi/ z Ioábem wrácáiac śie z woyská/ wiedli z soba wiele łupow/ Ale Abnerá iuż niebyło v Dawidá w Hebron/ bo go był odpráwił/ iż od niego odszedł w pokoiu.

23 Zátym przyszedł Ioáb ze wszytkiem woyskiem/ Y gdy śie pewnie dowiedźiał iż Abner syn Nerow przyszedł był do Krolá y odpráwion od niego spokoiem.

24 Y szedł sam Ioáb do Krolá á mowił k niemu/ Cożes tho wczynił? Przecześ

*1\. Kron: 3. v. 1.

A Tego też zwano y Danielem oczym pátrz 1. Kron. 3. v. 1.

B O tym thez pátrz 1. Sám. 27. v. 8. Abowiem tá niewiástha Máácha poimana byłá miedzy inemi więźniámi Gesurczykow á byłá bárzo piekna: kthora sobie Dawid wźiął zá żone. A ktorey kazał naprzod włosy y páznogćie obrzezáć/ wedtug vstáwy zá konney. W 5. Mo. Káp. 21.

C Miał tho on sobie zá wielka krzywde/ iákoby Abner zá tha spráwa chćiał dostáć y krolestwá.

D Niktorzy wykłádáia/ Nie ważysz mie sobie wiecey/ iedno iáko psiarza.

† 1. Sám: 18. v. 27.

Przecżżeś Abnerá ktory był do ćiebie przyszedł odpráwił iż vszedł?

25 Izaż niewieß/ że Abner syn Nerow ná to tu przyszedł áby ćie zdrádźił wywiáduiac sie co sie około ćiebie dźieie/ y co są zá spráwy twoie

26 Joáb zátym odszedszy od Dawidá wypráwił posły zá Abnerem/ ktorzy oprocz Dawidowey wiádomośći/ wroćili go od studniey Syrá.

27 A thák Abner wroćił sie do Hebron[a]/ á Joab odwiodł go z soba w posrzod brony chcac sie z niem rozmowić przyiaćielskie/ y przebił go pod piate żebro/ iż thámże vmárł/ przeto iż zábił[b] Azáelá brátá iego.

28 Czego gdy sie potym dowiedźiał Dawid/ rzekł: Jam nic niewinien/ áni krolestwo moie krwie Abnerá syná Nerowego przed Pánem aż ná wieki.

29 Ale niechay przyidźie ná głowe Joábowe/ y ná wszytek dom oycá iego/ Niechayże bedźie vstáwicznie w domu Joábowem plynienie ćiekacy/ tredowáty/ o kiu chodźacy/ zábity y żebrak.

30 A ták Joáb y Abizái brát iego zábili Abnerá/ przeto iż on też był zábił Azáelá brátá ich w bitwie v Gábáonu.

31. Rzekł potym Dawid do Joábá/ y do wszytkiego ludu ktory był przy niem/ rozdźieraycie odźienia wásze/ á opászćie sie worami/ y płaczćie Abnerá/ A sam krol Dawid/ szedł zá marámi.

32 Y pogrzebli Abnerá w Hebron/ á płákał krol głosem wielkiem nád grobem iego/ Płákał thez z niem y wszytek lud.

33 A thák krol żáłował Abnerá ták mowiac/ Oto vmárł Abner iáko ieden niczemny człowiek.

34 Rece twoie nie były ć zwiazáne/ áni nogi twe okowáne w petá/ poległeś iáko y drudzy wite polegáia przed ludźmi złośćiwymi/ Y płákał wszytek lud nád niem.

35 Potym sie zszedł wszytek lud áby iedli z Dawidem poki iesżcze dobrze był dźień/ Ale Dawid przysiagł temi słowy/ Ták mi niechay Bog pomagá/ iż nie bede iádł by námniey pierwey niż słońce zaydźie.

36 Gdy to poznał wszytek lud/ podobáło sie iem/ á wszytko cokolwiek krol vczynił/ wdźiecżno przyimowáli.

37 Poznał ná ten czás wszytek lud Izráelski iż krol nie przyzwalał ná to/ áby było zábito Abnerá syná Nerowego.

38 Potym krol rzekł do służebnikow swoich/ Izaż nie wiećie/ iż dźiś wielki hethman poległ w Izráelu?

39 A ia dźiś práwie iáko z nowu iestem pomázánym Krolem/ Bo ći synowie Sárwie srozszy są niżli ia/ ále Pan niechay iem odpłáći złośćiá zá złość ich.

a) 1. Krol. 2. v. 5.

b) Wyższey. 2. v. 23.

Kapitu. 4.

5. Gdy Bááná y Rechab zábili Isbosethá. 8. Przynieśli głowe iego do Dawidá. 9. Z kad sie on bárzo rozgniewał. 12. I kázał ie pomordowáć.



1. Gdy tedy vsłyszał syn Saulow/ iże zábit Abner w Hebron/ vpádło mu serce/ á wszythcy Izráelithowie byli przestrászeni.

2. Y byli dwá hethmáni nád hufy syná Saulowego/ z ktorych iednego zwano Bááná/ á drugiego Rechab/ synowie Remmoná Berothyty z synow Beniáminowych/ ktory też Beroth policzon był miedzy Beniámity.

3. Vćiekli tedy Berothytowie do[A] Getháim/ y mieszkáli tám iáko gośćie aż do onego czásu.

4. A Jonathán syn Saulow/ miał iednego syná chromego ná nogi/ ktory miał pieć lath ná on czás gdy przyszłá wieść o śmierći Saulowey y Jonathánowey w Jezráel/ tedy go w źiełá mámká iego y vćiekáłá z nie/ A gdy pretko bieżáłá vćiekáiac thedy iey vpadł/ y ochromiał á zwano go Mifiboseth.

5. Poszli tedy synowie Remmoná Berothythy/ Rechab y Bááná/ á gdy dźień iuż sie dobrze ogrzewał/ weszli w dom Izbozethow/ A on sie przesypiał w łożnicy swey w południe.

6. A weszli w dom iego iákoby[B] kupowáć zbożá/ támże go przebili pod piate żebro/ á sámi oni bráciá Rechab y Bááná vćiekli.

7. Owa wszedszy do domu/ á nálaszszy go śpiacego ná łożku/ zábili y zámordo-

A) Jest miásto bárzo dalekie od źiemie Filisthyńskiey gdźie byli vćiekli po śmierći Saulo wey bóiac sie Filisthynow.

B) Odmieniwszy száty swe/ iákoby mieli być kupcy iácy.

Dawid Jsboſeth zábit.

zámordowáli go/ y vćieli głowe ie- go/ á wźięli ią z ſobą/ y ſzli przez one cáłą noc drogą przez polá.

8. Tákże one Jsboſethowe głowe przynieśli ku Dawidowi do Hebron mowiąc ták ku Krolowi/ Oto głowá Jsboſetá syná Saulowego nieprzyiaćielá twego/ ktory ſzukał zdrowia twoiego/ á dał dźiś Pan tobie Krolowi pánu memu pomśćić ſie nád Saulē y nád potomſtwem ie°.

9. Tedy Dawid odpowiedźiał Rechábowi y Báánie brátu iego/ synom Remmoná Berothyty/ temi słowy/ Swiádkiem mi ieſth Pan Bog/ ktory duſzę moię wybáwił ze wſzech trudnośći.

* Wyßey. 1. v. 15.

10. *Jż onego ktory mi oznaymił że vmárł Saul/ á zdáło ſie mu iákoby mi wdźięczne poſelſtwo przynióſł/ poimawſzy dałem zábić w Syceleg/ áby ták wźiął zapłátę zá poſelſtwo ſwoie.

11. Tedy dáleko więcey was to potká ludźi niepobożne kthorzyśćie zábili człowieká ſpráwiedliwe° w domu iego ná łożu ie°? A teraz izali ſie nie mam pomśćić krwie niewinney z rąk wáſzych á wygłádźić was z źiemie?

C Abowiem Dawid pod przyſięgą to był obiecał Saulowi/ iż niemiał krzywdy czynić potomkom iego/ A przeto áby niewinność ſwą okazał/ mśći ſie srodze krzywdy ich/ á karze ty kthorzy ią iem czynili.

12. C A ták roſkazał Dawid ſłużebnikom ſwoim/ áby ie zábili/ ktorem oni obćiawſzy ręce nogi/ zwieſzáli ie nád ſthawem w Hebron/ á głowe Jsboſethowe wźiawſzy pogrzebli w grobie Abnerowem w Hebron.

Kapitu. 5.

1. Dawid pomázan ieſt Krolem nád wßytkim Jzráelem. 7. Wźiął thwierdzą Syon. 10. Szczęśći ſie mu wßytko. 11. Hirám go ma w wielkiey poććiwośći. 13. Poymuie ſobie więcey żon. 14. Jmioná synow iego. 18. y 20. Zá rádą Páńſką porażą dwá kroć Filiſtyny.

* 1. Kron: 11. v. 1.

1. *Tedy ſie tedy ſzły wſzytki pokolenia Jzráelſkie ku Dawidowi do Hebron/ y rzekli ták ku niemu/ Oto chmy my ſąkość twoią y ćiáło twoie.

2. A gdy przed tym Saul był krolem nád námi/ tedyś ty wywodźił y odwodźił Jzráeltzyki/ á Pan mowił ku tobie †/ Ty będźieſz páſterzem ludu mego Jzráelſkiego/ á będźieſz wodzem nád Jzráelem.

† Pſál. 78. v. 71.

3. A ták wſzyſcy ſtárſzy Jzráelſcy zeſzli ſie ku Krolowi do Hebron/ y tám ze krol Dawid vczynił z niemi przymierze przed Pánem/ á pomázáli Dawidá Krolem nád Jzráelem.

4. Y było iuż trzydźieśći lat Dawidowi gdy wſzedł ná kroleſthwo/ á krolował przez czterdźieśći lat.

5. Przez siedm lat y przez [A] ſześć mieſięcy krolował nád Judą w Hebrō/ á w [B] Jeruzálem krolował przez trzydźieśći y trzy látá nád Jzráelem y nád Judą.

6. A ták krol y z ludem ſwem poćiągnął do Jeruzálem/ ku Jebuzeyczykowi mieſzkáiącemu w oney źiemi/ ktory ták rzekł ku Dawidowi: Nie drzewiey háyw wnidźieſz/ aż pierwey odeymieſz [C] ſlepe y chrome/ Abowiem mnimáli że by tám Dawid nigdy wnidź niemiał.

7. A wſzákoż Dawid wźiął zamek ſyon/ á toć ieſt miáſto Dawidowe.

8. Y mowił Dawid dniá onego/ Ktobykolwiek pokuſił ſie o Jebuzeyczyká/ á wſzedł ná tyrynny/ á pobił ty ſlepe y chrome [D] ktore Dawid ma w nienawiśći/ A dla tegoż mowią poſpolićie/ [E] Slepi y chromi niepoſtoią więcey w tym domu.

9. Y mieſzkał Dawid ná onem zamku/ á przezwał gi miáſtem Dawidowem/ y opráwił ie wſzędy w około/ Od [F] Mello aż y wewnątrz.

10. A Dawid tem ſie więcey rozmagał á Pan Bog záſtępow był przy nim.

11. ♀ Thedy Hirám krol Tyrſki poſłał do Dawidá poſły/ y drzewá Cedrowe z ćieſlámi y murárze/ ktorzy zbudowáli dom Dawidowi.

12. Y poznał Dawid iż go Pan vtwierdźił krolem nád Jzráelem/ á iż wywyżſzył kroleſtwo iego nád ludem ſwem Jzráelſkiem.

13. *Y nápoimał ſobie Dawid y [G] założnic y żon z Jeruzálem gdy thám

[A] Tych ſześći mieſięcy nielicżą mie- dzy ty czterdźieśći lat. Abowiem nie dochodźili roku cá- tego: Bo przez ſześć mieſięcy wygnan był z kroleſtwá Dáwid od Abſalomá.
[B] To miáſto było zbudowáne od Dawidá/ áby tám był wyſtáwił krolewſką ſtolicę/ A przetoż pod tem imieniem/ częſthokroć nam w piśmie okázuie ſie oná zacna ſtolicá prawdźiwá Krolá náßego Páná Jezu Kryſtá/ ktorego figurował Dawid.
[C] Jozefus piße iż Jebuzeyczycy náśmiewáiąc ſie z Dawidá/ náſtáwiáli ná murzech/ ſlepych/ chromych/ iednorękich/ dawáiąc mu tho znáć/ iż ono mieyſce ták było mocne y obronne/ żeby go on nigdy niemogł dobyć/ á iż mu było wielkiey obrony niepotrzebá/ Acz oni nie mieli w mocy wßytkiego Jeruzálem/ iedno tylko mieyſce niektore co tám było naobronnieyße.
[D] Tu potrzebá dołożyć thego czego tu niedoſtawa/ A o czym ieſt nápiſano 1. Kron. 11. v. 6. Tho ieſt/ Vczynię go kśiążęćiem y hetmánem.
[E] Jż to było poſtánowiono od Dawidá żeby ſlepi y chromi nie poſtáli w domu iego: To nam známionuie ty ktorzy nie mogą wchodźić do święteg o przybytku Páńſkiego. O czym pátrz w Pſálm. 15. Jáko maß rozumieć co to ſą zá ſlepi á chromi.
[F] Niekthorzy to słowo Mello rozumieią o przekopiech kthore były około zamku Syon kthory wźiął Dawid/ Niektorzy záś rozumieią o vlicy kędy ludźie zbieráli ſie do gromády/ Niektorzy záś rozumieią o báßtách ktore były około tego zamku. ♀ 1. Kron. 14. v. 1. * 1. Kron. 3. v. 5.
[G] Tá rożnicá byłá miedzy założnicámi y żonámi włáſnemi/ iż właſne żony bywáły poymowane z oſobliwemi cerymoniámi/ á przetoż ſynowie ich zoſtawáli dźiedźicmi/ Ale záłożnice bywáły poymowáne oprocz Cerymoniy/ á dźieći ich nie dźiedźiczyły chociaż nieco miewáły obyczáiem dárownem. Thá wielkość żon nie ieſt bez grzechu w Dawidźie/ chociaż czáſu onego dopuſzczał im thego Pan nieiáko folguiąc iáko mdłym ktorzy ieſzcze pod onem miſtrzem zákonnem byli.

przyszedł z Hebron/ á národziło sie mu ieszcze więcey synow y dziewek.

14 A tyć są imioná ich ktorzy sie zrodzili w Jeruzálem/ Sámua/ Sobáb/ Náthán/ y Sálomon.

15. Jbáhár/ Elisua/ Nefeg/ y Jáfia.

16. Elisámá/ Eliádá/ y Eliseleth.

17. † Vsłyszawszy thedy Filistyni/ iż Dawidá pomázano Krolem nád Jzráelem/ ruszyli sie wszytcy szukáć Dawidá/ Co gdy on vsłyszał/ wstąpił ná zamek.

† 1. Kron. 14. v. 8. y 11. v. 16.

18. Thedy Filistyni przyćiągnąwszy położyli sie w dolinie Ráfáim.

19. Ale Dawid pytał Páná temi słowy/ Mamli idź przećiw Filistynom/ á podaszli ie w rece moie? Odpowiedział mu Pan/ Jdź/ abowiem pewnie Filistyny podam w rece twoie

20 ‡ Athák Dawid przyćiągnął do Báálperázym/ y poráził ie thám/ Y rzekł: Rozerwał Pan nieprzyiacioły moie przedemną iáko czyni gwałtowná wodá/ A dla tegoż imie mieścá názwał/ [H] Báálperázym.

‡ Ezái. 28. v. 21.

[H] To iest pole rozerwánia iż sie tám nieprzyiaciele rozerwáli.

21. Y zostáwili thám ryte swe obrázy/ ktore popalił Dawid y lud iego.

22 Powtore przyćiągneli Filistyni/ y położyli sie w dolinie [I] Ráfáim.

[I] Tá dolina iest bliskó Jeruzálem.

23 A przetoż Dawid pytał Páná/ Ktory odpowiedźiał iemu/ Nie wyćiągay przećiwko nim/ ále ie obtocz z tylu y przydź ku niem przećiwko drzewom Morowem.

24 A gdy vsłyszysz iż zászumią wierzchy Morow/ tedy sie w ten czás ruszysz/ Abowiem ná then czás Pan poydźie przed tobą/ áby poráził woyská Filistyńskie.

25 Y vczynił thák Dawid iáko mu Pan roskazał/ a poráził Filisthyny od Gábáá/ áż idąc do [K] Gázer.

[K] To miásto iest w pokoleniu Efráim. O czym pátrz w kśięgách Jozuego 16. v. 10.

Kapitu. 6.

2. Wßytek lud Jzráelski z Dawidem od Abinádábá odwozi Skrzynię Pańską. 5. Gráią przed nią ná rozmáitych instrumenćiech. 6. Ozá iż sie iey dotknął/ vmárł. 12. Potym ią przenoszą z domu Obed Edomowego do mieśćá iey. 13. Dawid ofiáry czyni y skacze przed nią. 16. y. 20. Michol sie z niego náśmiewa. 21. Dawid sie przeto ná nię rozgniewał.

1. Zebrał pothym do siebie Dawid wszythek lud zelnieyszy z Jzráelá/ około trzydźieśći tysięcy mężow.

2. * A ruszywszy sie/ szedł ze wszythkim swym ludem kthory był przy nim z Báálá Judá/ áby przywieźli Skrzynię Bożą/ przy ktorey wzywáno imienia Páná zástępow/ śiedzącego nád Cherubiny ktorzy są ná niey.

* 1. Kron. 13. v. 5.

3. Y włożyli Skrzynię Bożą ná nowy woz wźiąwszy ią z domu Abinádábowego/ ktory iest w Gábaá/ Ale Ozá y Achio synowie Abinádábowi prowádźili on woz nowy.

4. † Y wźięta iest skrzynia Boża z domu Abinádábowego/ á Achio szedł przed nią.

† Sámuel. 7. v. 1.

5. Dawid też ze wszythkiem ludem Jzráelskiem gráli przed Pánem ná wszytkich instrumenćiech z iedliny vrobionych/ ná hárfách/ ná skrzypicach/ ná bebniech/ ná piszczałkach y ná Lutniách.

6. ‡ Przyszli pothym ná pole Nachon/ gdźie Ozá śćiągnął rękę swoie chcąc podeprzeć á zátrzymáć skrzynie Bożey/ [A] bo iey mało woły nie przewróćiły.

‡ 1. [illegible] 13. v. 10.

[A] Byłá o tym náuká zostáwiona/ iż skrzynia Boża nie miáłá być wożona ná wolech/ gdyż w zakonie byli ná to obráni Lewitowie áby ią nośili.

7. Athák sie Pan bárzo rozgniewał ná Oze/ á prze one iego wszeteczność [B] záráźił go Bog iż támże vmarł podle Skrzynie Bożey.

[B] Tákci sie stánie wszytkim nasládowcom Ozy/ ktorzy lekce wážąc rzeczy święte/ wieszáią ie ná szyi ostom/ wołom.

8. Y było tho ćieszko Dawidowi/ iż Pan rozráźił Oze/ y názwał mieśce ono [C] Peresozá áż y do tego czásu.

[C] To iest rostrącenie Oze.

9. Athák Dawid dnia onego vlekł sie Páná y mowił/ [D] Y iákoż ma do mnie wnidź Skrzynia Pańska?

[D] Abowiem sie też bał áby sie też nań Pan nie rozgniewał o skrzynię swoię.

10 Y niechćiał Dawid wieść Skrzynie Pańskiey do siebie do miástá Dawidowego/ ale ią kazał odwieść do domu [E] Obededomá Getheyczyká.

[E] Ten był Lewitą/ ále iż mieszkał z Dawidem w Get mieśćie Filisthyńskiem/ przetho go zową Getheyczykiem.

11. Y zostáłá Skrzynia Pańska w domu Obededomá Getheyczyká przez trzy Mieśiące/ á błogosłáwił mu Pan y wszytkiemu domowi iego.

12. ♀ Y oznaymiono to Krolowi Dawidowi/ że Pan błogosłáwił Obededomowi y wszytkiem dobrám iego dla Skrzynie Bożey/ Tedy Dawid szedszy wźiął Skrzynię Bożą z domu Obededomowego do miástá Dawidowego z weselem.

♀ 1. Kron. 15. v. 25.

13. [F] A gdy ći ktorzy nieśli Skrzynię pańską postąpili ná sześć krokow/ tedy ofiárował wołu y skopu tłustego.

[F] To iest Lewitowie ktorzy mieli to roskazánie w zákonie.

14 A skákał Dawid ze wszytkiey mocy przed Pánem/ oblokszy sie w Ephod lniane.

15. Dawid tedy y wszytek lud Jzráelski prowádźili Skrzynię Bożą z krzykiem y z trąbieniem.

16. A gdy Skrzynia Pańska wchodziła do Miástá Dawidowego/ Michol corká Saulowá páthrzálá oknem/ á widzac królá skaczacego y táńcuiacego przed Pánem/ zgárdziłá go w sercu swoim.

17. Aták gdy przyprowádzili Skrzynie Páńska/ postáwili ia ná miescu iey w pośrzodku namiotu ktory był dla niey rozbił Dawid/ y ofiárował Dawid przed Pánem ofiáry palone y spokoyne.

*1. Kroni. 16. v. 2.

18. * Tam gdy dokończył ofiar palonych y spokoynych/ błogosłáwił ludowi w imie Páná zastepow.

19. Y rozdał miedzy wszythek lud/ y miedzy wszytko zgromádzenie Izráelskie/ począwszy od meżá aż do niewiásthy/ káżdemu po pláctu y po sztħuce miesá/ y po iedney flásce winá/ A potem sie wszyscy rozeszli káżdy do domu swego.

20 Thedy wrocił sie Dawid áby błogosłáwił domowi swemu/ á Michol corká Saulowá wyszłá przeciwko niemu y tak mowilá/ O iákoż dziś Krol Izráelski był poważny/ ktory sie odkrywał przed służebnicámi sług swoich/ iáko zwykli błaznowie czynić.

21. Thedy Dawid rzekł ku Michol: Tom vczynił przed Pánem kthory mie obrał rádszey niż oycá twego y wszytek dom iego/ roskázuiac mi ábych był kśiażećiem nád ludem Páńskim Izráelskim/ A ták bede táńcował przed Pánem.

22 A ieszcze bede podleyszem niżli teraz y bede pokornieyszem sam przed soba á iednák v tych służebnic/ o ktorych mi powiedasz/ bede zacnem.

23 Przethoż Michol corká Saulowá żadnego dźiećiećiá niemiáłá/ áż do śmierći swoiey.

KApitu. 7.

2. Dawid chce Pánu dom budowáć. 4. Pan mu o tym oznáymuie przez Náthána proroká wolá swoię. 10. 12. Pod figurą obiecáne Salomoná. 13. y 16. Okázuie iáko miáło trwáć krolestwo páná Krystusowe 18. Modlitwá y dźiekowánie Dawidowe.

*1. Kroni. 17. v. 1.

1. * Stało sie gdy Dawid siedźiał w domu swoim krolewskim/ á Pan dał mu odpoczynienie zewszad od wszythkich nieprzyiaćioł iego.

2. Rzekł krol do Náthána proroká/ báczyszli to iż ia teraz mieszkam w domu Krolewskim z drzew Cedrowych/ á skrzyniá Boża sthoi w namiećie?

3. Tedy rzekł Náthán ku krolowi/ [A] Czyńże coć sie nalepiey podoba/ ábowiemći iest Pan z toba.

[A] To mowi nie iáko Prorok/ ále tylko wedle swego rozumienia/ ábowiem widźiał iż Pan osobliwie miłował Dawidá: A przetoż to mowi/ Choćiaż ieszcze nie miał obiáwienia od Páná co Pan myślił z tym czynić.

4. Ale oney nocy mowił Pan do Náthána temi słowy.

5. Idź á mow ták Dawidowi słudze memu odemnie/ Izali ty mnie masz budowáć dom ku mieszkániu.

6. Abowiem od onego czásu iákom syny Izráelskie wywiodł z Egyptu áż do dniá thego/ niemieszkałem w żadnym domu/ álem chodził w namiećie y w przybytku.

7. Y wszedy gdźiem iedno chodźił ze wszytkimi syny Izráelskimi/ izalim otym mowił namnieysze słowo z kthorem pokoleniem Izráelskiem? Kiedym [B] roskázował áby rzadzono lud moy Izraelski/ Izażem mowił: Przeczześćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego?

[B] To iest Sedźiom

8. Aták teraz powiedz Dawidowi słudze moiemu/ Tákći mowi Pan zastepow † Jam ćiebie wźiał z owczárniey od owiec/ ábyś był Kśiażećiem nád ludem moiem Izráelskim

† 1. Sámu. 16. v. 12. Psalm. 78. v. 70.

9. Y byłem z toba wszedy gdźieś iedno chodźił/ wygladzáiac wszythki nieprzyiaćioły twe przed toba/ Y vczyniłemći ták zacne imie/ iáko y inych ktorzy sa nazacnieyszy ná źiemi.

10 Postánowie thez miesce ludowi memu Izráelskiemu/ á wsádze gi iż bedźie mieszkał ná miescu swym/ y niebedźie dáley ruszan z mieyscá swego/ áni ludźie złośćiwi beda go wiecey trapić iáko przed tym było.

[C] Pan ludowi temu obiecuie pokoy y odpoczynienie/ ále tá obietnicá ma być złaczona z oną kthora był Pan obiecał oycom ich/ Jáko o tym nápisano w. 5. Mo. 8. Kápi. A ma być o niey thez rozumienie.

11. Od tego czásu iákom roskazał Sedźiom áby spráwowáli lud moy Izráelski: J dam tobie odpoczynienie od wszytkich nieprzyiaćioł twoich: Nád toć opowieda Pan/ iż on tobie sam dom zbuduie.

// 1. Krol. 8. v. 20.

12. //A gdy bedźiesz w lećiech podeszłym y zásniesz z oycy twemi [D] wzbudze potomstwo twe po tobie/ ktore wynidźie z żywotá twego/ á krolestwo iego vmocnie.

[D] Tá obietnicá właśnie należy ná Krystusá/ kthory wedle ćiáłá miał wynidź z narodu krolewskiego Dawidowego/ á ktore krolestwo mánie to być wiezne/ ten prawdźiwie iesth krol spokoyny/ ktory nam przez Salomoná syná Dawidowego/ kthorego tu przypomina figurowan iest.

♀ 1. Krol. 5. v. 5. y. 6. v. 12. 1. Kron. 22. v. 10.

13. ♀[E] On zbuduie dom imieniowi moiemu/ á stolice krolestwá iego vmocnie áż ná wieki.

[E] Sam Krysthus miał byc tym domem/ w kthorym Bostwo mieszkáć miało.

* Zyd. 5. v. 5.
† Psál. 89. v. 31.
B Ty słowá tylko sie ná sámego Sálomoná śćiagáią/ ktory był figurą á nie rzeczą figurowáną: A przetoż ná to báczyć mamy iż pismo częsthokroć to co mowi o figurze/ nie ma być we wszythkim przyrownywano do rzeczy figurowáney.
G To iest ktorą ludźie zwykli káráć dźieci swoie ku náprawie ich á nie ku zginieniu.
H To sie spełniło w Krystusie przez Dawidá figurowánym.
I Przez thy słowá odnawia Pan obietnice Dawidowi/ ktorą vczynił z ovcy iego / o krolestwie Krystusowym.

14 *Ja bede oycem iego/ á on bedźie synem moim † B ktory iesliby sie w czym źle spráwował/ tedy go ia bede kárał G rozgą ludzką iáko ludźie karzą syny swoie.

15. A miłośierdźie moie nie bedźie odiethe od niego/ iákom ie odiął od Saulá kthoregom wygłádźił przed tobą.

16. H Y bedźie dom twoy y krolestwo twoie vmocnione áż ná wieki przed tobą/ á stholicá thwoiá wiecznie trwáć bedźie.

17. I A ták Náthán mowił wszytki ty słowá ku Dawidowi/ wedle widzenia onego.

18. A wszedszy Krol Dawid śiadł przed Pánem/ y rzekł/ Cożem ia iest zacz Pánie Boże? y coż iesth dom moy/ iżeś mie ták przywiodł áż do tego?

19. Jeszcześki sie to máło widźiáło o wieczny Pánie/ że sie też stáraszo dom służebniká thwego ná dálszy czás/ Izaż iest ten zwyczay miedzy ludźmi o wieczny Pánie?

20 Y coż iuż wiecey ma mowić Dawid ku tobie? Abowiem ty o wieczny Pánie znasz sługe twego.

21. Dla słowá twego/ á wedle swey myśli vczyniłeś ták wielkie rzeczy oznáymuiąc ie mnie służebnikowi twemu.

22 A przetoż zácnęś iesteś pánie Boże á nie iest żaden táki iáko ty y niemász nád ćie Bogá inego/ wedle wszytkich tych rzeczy ktore iáwnie słyszemy.

23 Y ktoryż narod iest ná źiemi/ iáko lud twoy Izráelski/ ktoregoby szedł Bog odkupowáć/ áby był ludem iego/ czyniąc sobie sławe/ á spráwuiąc ták wielkie á strászne rzeczy dla niego/ Jákoś ty vczynił źiemi twey dla ludu twego/ Ktoryś ty sobie wykupił z Egyptu od onych narodow y od bogow ich?

24 Y vmocniłeś lud twoy Izráelski/ áby był ludem twem ná wieki/ á thy ábyś był Pánem y Bogiem ich.

25 A przethoż teraz o Pánie Boże/ słowá ty ktoreś powiedźiał o służebniku thwoim y o domu iego/ vtwierdźże ie áż ná wieki/ á vczyń temu dosyć iákoś obiecał.

26 Niechayże imie twoie bedźie sławne áż ná wieki/ áby rzeczono/ Pan zastepow/ iestći Bogiem nád Izráelem/ á dom Dawidá sługi twego/ bedźie vmocnion przed tobą.

27 Abowiem ty Pánie zastepow Boże Izráelski sámemuś tho mnie słudze twemu obiáwił/ mowiąc: Iż ia tobie zbuduie dom. A przetoż ia służebnik twoy śmiele te modlitwe swą obrácam ku tobie.

28 Terazże iuż Pánie Boże/ ktory sam iesteś Bogiem / á słowá twe bedą prawdziwe / gdyżeś powiedźiał o służebniku twem to wszytko dobre.

29 Iużeż sam chćiey błogosłáwić domowi służebniká swego / áby trwał ná wieki przed tobą/ iákoś to sam obiecał o wieczny Pánie/ á błogosłáwieństwem thwem vbłogosław wiecznie dom służebniká twego.

Kapitu. 8.

1. Dawid podbiwszy pod moc swoie narody okoliczne. 7. Wielkie łupy z nich wźiął. 11. Ktore Pánu ofiáruie. 13. Sławá iego. 16. y vrzednicy.

A Jest źiemicá Filistynow kthorá w sobie ma miástá y wśi/ o czym pathrz 1. Kron. 18. v. 1.

B Syrya ma w sobie wiele kráin/ to iest Mesopotámia Japácya/ Syrya Dámászku/ kthorą zwano od Dámászku miástá głownego w oney kráinie: Syrya Antyocheńska kthora przyległá Cylicyey. Sofne ktorą też zową y Sobá/ A Plinius iedennaśćie kráin Syryey wypisuie.

1. Nád tym Dawid porážił Filistyny/ y podbił ie pod śie/ á wźiął A Methegámmá z rąk Filisthyńskich.

2. Porážił też y Moábity/ ktore ro zmierzył sznurem zrownawszy ie z źiemią/ á dwiemá sznury wymierzył ile ich pobić miano/ á záśie cáły sznur ktore przy zdrowiu zostáwił: Y byli Moábitowie sługámi Dawidowymi dawáiąc mu hołd.

3. Porážił też Dawid y Hádárezerá syná Rochobowego Krolá Soby/ gdy wyiechał áby rospszesthrzenił gránice swe nád rzeką Eufrátes.

4. Y poimał Dawid tyśiąc y śiedmset iezdnych z nich/ á dwádźieśćiá thyśiecy ludu pieszego/ Y podćiął łytki wszytkim koniem wozowym/ chybá sto z nich sobie zostáwił.

5. Przyćiągneli tedy B Syryczycy z Dámászku nápomoc Hádárezerowi Krolowi Soby. Ale Dawid Syryiczykow porážił dwádźieśćiá y dwá tyśiącá ludu.

6. A postánowił stárosthy w Syryiey nad Dámászkiem / y służyli Dawidowi dawáiąc mu hołd/ A szczyćił wszedy Pan Dawidá / gdźie śie iedno obroćił.

7. Pobrał tedy Dawid tarcze złote

ktore były ná ſługách Adárezero/wych/ y wniosł ie do Jeruzalem.

8. Przytym z B tyry z Berothu miaſth Hadárezero/wych przyniosł Krol Dawid bárzo wiele miedźi.

C Jeſt miáſto w Syryey Anthyo/cheńſkiey/ ktore też ináczey zową Rebłá.

9. Tho vſłyſzawſzy Thou Krol[C] Emáth/ iż Dawid poráżił woyſko wſzytko Adárezerowe.

10 Posłał Jorámá ſyná ſwego do Krola Dawidá náwiedzáiac zdrowie iego/ á życzac mu iż walczac z Adárezerem poráżił go/ Abowiem Adárezer walczył z Thou. Y przyniosł z ſoba klenoty ſrebrne y złote/ y naczynia miedźiáne.

11. Ktore rzeczy Dawid Krol poświećił Pánu z inem ſrebrem y złotē/ ktore był poświećił pobrawſzy od wſzytkich narodow/ ktore pod ſie podbił.

12. Jáko od Syryanow/ od Moá/bitow/ od Ammonitow/ od Fili/ſtynow/ od Amálechithow/ y z łu/pow Adárezerá ſyná Rochobowe/go Krolá Soby.

13. A ták Dawid doſtał ſobie wiel/kiey ſławy/ gdy ſie wroćił poráziw/ſzy Syryany w[D] dolinie Soli/ gdźie pobił ośmnaśćie tyſiecy ludu.

D Te doline thák zwano iż była v morzá słonego/ w ktore Morze wpada rzeká Jordan.

14 Oſádźił też we wſzythkiey ziemi Edomſkiey służebne/ á wſzyſcy Edomczycy służyli Dawidowi/ Y rátował go Pan wſzedy/ gdźie ſie iedno kolwiek obroćił.

15. A przetoż Dawid krolował nád wſzytkim Izráelem/ ſadzac wſzytek lud ſwoy w ſpráwiedliwośći.

16. A Joáb ſyn Sárwie był hetmánem wielkim/ á Jozáfath ſyn Há/giluthow Kanclerzem.

E Sádok był z ſy/now Aaronowych od Eleázárá/ á Achimelech od Jthámará z ktorego poszedł Heli.

17. [E]A Sádok ſyn Achitobow/ y A/chimelech ſyn Abiáthárow byli przednieyſzy kápłani/ á Sáráiá piſárzē.

18. Bánáiás też ſyn Joiádow był przełożonem nád[F] Cheretczyki/ y Feletczyki/ A ſynowie Dawidowi byli[G] Kśiażety.

F Jozefus piſze iż ći byli ludźie ktorzy ſtrzegli zdrowia Dawidowego/ A były ty imio ná dwu domow/ A Káldeyſki wykładacz powieda/ Iż Heteyczycy byli ſtrzelcy/ á Feletczycy z proce ćiſkáli.

G Niektorzy wykładáia/ Byli Kápłany.

KApitu. 9.

2. Dawid wraca dobrá Saulowe Mifiboſetowi. 7. Y ma go ná wielkiey bácznośći. 9. Dawa mu Sybe áby był ſprawcą iego.

1. RZekł tedy Dawid/ Jeſtli kto coby pozoſthał z domu Saulowego/ ábych mu co dobrego vczynił dla Jonáthaná.

2. Y był z domu Saulowego ſługá niektory co go zwano Sybá/ ktore/go przyzwano aby przyſzedł ku Dawidowi/ Y rzekł Krol do niego/ A tyżeś ieſth Sybá/ A on odpowie/dźiał: Jam ieſt ſłużebnik twoy.

3. Potym rzekł Krol: Jeſtli ieſzcze kto z domu Saulowego/ ábych go opátrzył iákiem[A] zacnem dobro/dźieyſtwem? Odpowiedźiał Sybá Krolowi/ Pozoſtał ieſzcze ſyn Jo/náthánow chromy ná nogi.

A W Żydowſkiem ſtoi/ Miłoſierdźiu Bożem.

4. Y rzekł Krol k niemu: Gdźieli ieſt? á Sybá mu odpowiedźiał/ ieſt w domu Máchirá ſyná Ammielo/wego z Lodabáru.

5. Tedy posłał Krol Dawid/ áby go przywiedźiono z domu Machirá ſyná Ammielowego z Lodabáru.

6. A gdy przyſzedł Mifibozeth ſyn Jonátháná ſyná Saulowego do Dawidá/ vpadł ná oblicze ſwoie y kłániał ſie przed niem/ Y rzekł Da/wid do niego/ Mifiboſet? A on mu odpowiedźiał/ Otom ia ſługá twoy.

7. Potym rzekł ku niemu Dawid/ Nie lekay ſie/ ábowiem ia chce tobie dobrze vczynić dla Jonáthāná oy/cá twego/ á wroćić ći wſzytko imie/nie Saulá dźiádá twego/ á ty ſam záwżdy bedźieſz iadł v ſtołu mego.

8. Tedy ſie on vkłoniwſzy rzekł/ Cożem ia ieſt zacz ſłużebnik twoy/ iżeś weyzrał ná[B] pśá zdechłego iákom ia ieſt?

B To mowi vkázuiac ſie być wzgárdzonem y niſkiego ſtanu.

9. Potym Krol wezwał Syby słu/żebniká Saulowego y rzekł ku nie/mu/ Thō cokolwiek miał Saul ze wſzytkiem ſwem domem/ tom ia od/dał ſynowi Paná twoiego.

10 Y bedźieſz orał role iego z ſyny twemi y z ſługámi twemi/ á bedźieſz od dawał wſzytki pożytki ná żywność ſynowi páná twoiego/ A Mifiboſet ſyn páná twego bedźie záwżdy ia/dał v ſtołu mego/ A miał Sybá ſy/now pietnaśćie/ á ſłużebnikow dwá dźieśćiá.

11. Tedy Sybá odpowiedźiał Kro/lowi/ Wſzytko to co Krol pan moy roſkázuie mnie ſłużebnikowi ſwe/mu ták vczynie/[C] A niechay Mifiboſeth iada v ſtołu mego iáko ktory ſyn krolewſki.

C Drudzy czytáia/ A Krol rzekł/ Mifiboſet bedźie ia/dał v ſtołu mego.

12. Y miał Mifiboſeth ſyná máłego/ ktoremu było imie Michá/ á Sybá ze wſzythkiem ſwem domem ſłużył Mifiboſethowi.

13. A przetoż Mifiboseth ktory był chromy ná obiedwie nodze/ mieszkał w Jeruzálem/ á záwżdy iadał v stołu Krolewskiego.

Kapitu. 10.

2. Hánon Krol Ammonitow vczynił zelżywość slugam Dawidowem. 7. Joáb postan z woyskiem áby sie pomśćił krzywdy ich. 13. Syryitzycy y Ammonitowie są porażeni od niego. 17. Y od Dawidá.

[1]. Kron. 19. v. 1.

1. *Rzydało sie potym iż vmárł krol Ammonitow á Hánon Syn iego krolował ná mieyscu iego.

2. Tedy rzekł Dawid / Okáże łáskę Hánonowi synowi Náhásowemu iáko thez mnie[A] okázował łáskę oćiec iego: Y posłał Dawid służebniki swe iżby go ćieszyli pooycu iego/ A ták przyszli sludzy Dawidowi do ziemie Ammonitow.

[A] To sie było przydáło ná on czás kiedy go prześládowat Saul/ gdy Náhás przyiał Dawidá w towárzystwo swe.

3. Ale Kśiążętá Ammonitow mowiły do Hánoná páná swe°/ Y mniemasz żeby tho Dawid czynił vczćiwość oycu twemu przed tobą iż przysłał ćieszac ćie? Izali nie dla thego przyszli áby wyszpiegowáli y wypátrowáli miásto iákoby ie mogli zbórzyć?

4. A thák Hánon wziąwszy służebniki Dawidowe/ ogolił im po polowicy brody/ á sprzekrawał wpoły száty ich po sáma zadnice/ y puśćił ie precz.

5. A gdy to opowiedziáno Dawidowi/ posłał przećiwko nim/ iż sie bárzo wstydźili/ roskázuiac im/ Zostańćie w Jerycho iż podrosta wásze brody/ á potym sie wroćićie.

6. Widząc to Ammonitowie że vczynili zelżywość Dawidowi/ posłali o rátunek zá pieniądze do Syryiczykow w Beth Rohob / y do Syryiczykow w Sobá/ o dwádześćiá tysiecy pieszych/ á do Krolá Máácha o thysiąc ludźi/ przytym do Jstob o dwánaśćie tysiecy.

7. Co gdy vsłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszytkiem woyskiem ludźi rycerskich.

8. Tedy Ammonithowie wyćiągneli/ á zszykowáli sie ku bitwie v brany/ Syryiczycy zá sie z Soby y z Rohobu z Jstobu y z Máácha byli ná stronie w polu.

9. A widząc Joáb że woyská ku bitwie y z przodku y wthył przećiwko niemu są zszykowáne/ wybrał sobie ze wsythkiego woyská Jzráelskiego meże ná wybor/ y zszykował huffiec przećiw Syryiczykom.

10. A ostátek ludu poruczył Abisáiowi brátu swemu/ y zszykował też drugi huff przećiw Ammonitom.

11. Y rzekł ták ku niemu/ Jesliby Syryitzycy byli ná mie silnieyszy/ tedy ty przybyway mi ná rátunek/ A iesli też Ammonithowie beda ná ćie silnieyszy/ tedy ia przybieże á rátuie ćie

12. Badźże tedy meżnym á mocnem zá ludem nászem y za miásty Bogá nászego/ á sam Pan niechay to sprawnie co sie iemu nalepiey podoba.

13. Wyćiągnawszy tedy Joáb z ludem swym zwiodł bitwe z Syryiczyki/ kthorzy poczeli vćiekáć przed niem.

14. Co vyrzawszy Ammonithowie że Syryitzycy tył podáli/ poczeli też vćiekáć przed Abizáiem áż do miástá/ Potym Joáb wroćił sie od Ammonithow/ y przyszedł do Jeruzálem.

15. A gdy Syryitzycy obaczyli iż są porázeni od Jzráelitow/ zebráli sie wszyscy pospołu.

16. Y posłał Adárezer / á wywiodł Syryiczyki kthorzy byli zá[B] rzeká/ y przyćiągneli z woyski swymi/ á był hetmánem ich Sobách Kśiąże nád rycerstwem Adárezerowem.

[B] To iest zá rzeká Eufrates.

17. Y oznaymiono tho Dawidowi/ ktory też zebrał wszytek lud Jzráelski/ á przepráwiwszy sie przez Jordan przyszedł do Helám/ á zszykowawszy Syryitzycy woisko swe przećiw Dawidowi/ zwiedli z nim bitwe.

18. Ale Syryiczycy vćiekli przed Jzráelczyki/ y poráził Dawid z Syiryczykow siedm seth wozow/ y czterdźieśći tysiecy iezdnych/ k temu Sobách hetman woyská ich/ ná mieyscu zábity vmárł.

19. A gdy vyrzeli wszytcy Krolowie hołdownicy Adárezerowi iż porázeni byli od Jzráelitow/ vczynili pokoy z Jzráelity/ y służyli im: A nieśmieli wiecey Syryiczycy przychodźić ná rátunek Ammonitom.

Kapit. II.

I Rábbe miáſto Ammon toważ obległo woyſko Dawidowe. 2. Cudzołoſtwo Dawidowe z Bethſábea. 6. Chcąc to zákryć roſkazał przyzwáć od woyſká Vryaſzá. 14. Rodſyła go tám záſie. 15. Rázał go poſtháwić ná czele. 17. Zábit ieſt. 27. A Dawid poymuie Bethſábee żone iego.

*I. Kron. 20. v. I.
A To ieſt Czáſu letniego / kiedy tácno o żywność ludziom y koniom.



1. *Po roku[A] tego czáſu gdy zwykli Krolowie ćiągnąć ná woyne/ poſłał Dawid Joábá y ſłużebniki ſwe z nim ze wſzytkim ludem Izráelſkim/ áby borzyli Ammonity y oblegli Rábbe/ á Dawid ſam zoſtał w Jeruzálem.

B Ná ktorym ſie przeſypiał po południu.

2. Tedy Dawid niektorego dniá wſtawſzy o śrzod odwieczerzá[B] z łoſzká ſwego/ przechadzał ſie po dáchu domu Krolewſkiego / y vyzrał z támtąd niewiáſthe vmywáiącą ſie/ ktora byłá bárzo piękna ná weyzreniu.

3. Y poſłał Dawid pytáiąc ſie o oney niewieśćie/ á powiedziano mu iż oná byłá Betſábee corká Eliámowá żoná Vryaſzá Heteyczyká.

4. Tedy Dawid poſłał poſły y kazał ią przywieść/ ktora przyſzłá do niego y ſpał z nią/ A gdy ſie[C] oczyśćiłá od nieczyſtoty ſwoiey / wroćiłá ſie do domu ſwego.

C To ieſt/ Mieſzkáłá oſobno / będąc zplugawiona áż do wieczorá ták iáko otym czythamy w 3. Moiże: 15. v. 18.

5. A obaczywſzy niewiáſtá iż poczęłá / poſłałá oznaymuiąc Dawidowi iż byłá brzemienna.

6. Y poſłał Dawid do Joábá/ roſkázuiąc mu/ áby k niemu poſłał Vryaſzá Heteyczyka: Y odeſłał Joáb Vryaſza Dawidowi.

7. A gdy Vryaſz przyſzedł do niego pytał go iákoby ſie miał Joáb y z ludem/ y iáko ſie im walká ſzcześćiłá.

8. K temu rzekł do nie°/ Idź do domu thwego / á vmyi ſobie nogi / A ſkoro Vryaſz wyſzedł z domu Krolewſkiego/ nieſiono zá nim[D] potráwę krolewſką.

D Abo vpominek.

9. Ale Vryaſz ſpał przed drzwiámi domu krolewſkiego / ze wſzytkiemi ſłużebniki páná ſwego/ y nie ſzedł do domu.

10. Y opowiedziano to Dawidowi/ że Vryaſz nie ſzedł do domu ſwego/ Ku ktoremu rzekł Dawid: Azażeś nie z drogi przyſzedł/ przecżżeś wżdy nieſzedł do domu ſwego?

11. Ná co mu Vryaſz odpowiedział [E] Skrzyniá y Izráel y Judá mieſzkáią w namiećiech / k themu Joáb pan moy y ſłużebnicy páná me° leżą polem/ á ia bych miał wnidź do domu mego/ á ieść y pić/ y ſpáć z żoną ſwą? [F] Jáko ia tobie życzę ſzczeſliwego żyćia Krolu/ żeć tego nieuczynię.

E Był ten zwyczay bárzo zacny ná on czás noſić Skrzynię páńſką gdy ćiągnęli ná woynę: Dla thego iż tám Pan bytność ſwą oznáymował/ ſtrzyżąc y broniąc woyſká ludu ſwego.

F Po Żydowſku ſtoi/ Przez twoy żywot/ y żywot duſze twey.

12. A ták rzekł Dawid do Vryaſzá/ Zoſtańże thu przez dźiś/ á iutro ćie odpráwię: Y tákże zoſtał Vryaſz w Jeruzálem przez on dzień y náząiutrz.

13. Potym go Dawid przyzwał do ſiebie á iadł z niem y pił/ y[G] vpoił go/ A wyſzedſzy w wieczor / ſpał ná ſwym łożu z ſłużebniki páná ſwego nieſzedł do domu ſwego.

G Tho vczynił dla tego/ áby go thák rychley mogł wwieść do domu iego/ áby ſpał z żoną ſwą.

14. Tedy ráno nápiſał Dawid liſty do Joábá/ y poſłał ie przez Vryaſzá

15. Y nápiſał ták w liśćie/ Poſtawćie Vryaſzá gdzie ná niebeſpiecznieyſzym mieſcu w bitwie/ pothym ſámi odſtąpćie od niego áby był[H] zábith.

H W tym Dawidowym przykłádzie/ okázuie ſie ſtan ludźi wſzytkich/ á owſzem y ludźi świętych á Pánu Bogu miłych / ktorzy w thym śmiertelnym żywoćie/ ieſliże ſie namniey dádzą rządźić ſwoim pożądliwośćiam zá natychmiaſt wpadáią w wielkie á ſrogie złośći. A ták báczmy pilnie iáko Dawidowi bárzo były ku pomocy vtrapienia y thrudnośći / ábowiem ták záwżdy był prędſzy ku chwale Bożey/ á iáko mu záſię záwá dzał pokoy y ſzczęśćie y obfitość wſzego dobrá/ ták iż zápominał zákonu Páńſkiego.

16. A ták gdy Joab ſzturmował ku miáſtu/ poſtáwił Vryaſzá ná mieſcu/ kędy wiedział lud namężnieiſzy

17. A wyrwawſzy ſie lud z miáſtá/ podkáli ſie z Joábem/ y poległo z ludu kilká ſłużebnikow Dawidowych/ gdźie też tám był zábit y Vryáſz Heteyczyk.

18. Y poſłał Joáb do Dawidá oznáymuiąc mu wſzytko co ſie ſtáło w bitwie.

19. A roſkazał poſłowi / Gdy iuż opowieſz Krolowi wſzythki ſpráwy woienne.

20. Tedy ieſliby ſie Krol rozgniewał á mowił/ Przecześćie bliſko do miáſtá ku ſzturmu przypuſczáli? A zaś ćie nie wiedzieli iż záwżdy tym ćiſkáią z muru?

21. † Y ktoż zábił Abimelechá ſyná[I] Jerubeſetowe° izali nie niewiáſtá ktora nań ćiſnęłá káwáłcem żarn z muru y vmárł w Thebes? Przecżżeśćie przychodzili pod mury? Tedy mu ty powieſz/ Vmárł też tám y ſłużebnik twoy Vryáſz Heteyczyk.

† Sedz: 9. v. 53.
I Tenci był Gedeon/ Kthorego też zwano y Jerubáal

22. A ták ſzedł on poſeł/ á gdy do Dawidá przyſzedł/ opowiedział mu wſzytko z czym go poſłał Joáb.

23. Y rzekł ku Dawidowi/ Zmocnili ſie nam mężowie oni/ á wyćiągnęli prze-

treśce Bog przez Nátaná.

li przećiwko nam wpole / wszákoż żesmy ie wpárli áż do sámey brany.

24 Y strzeláli strzelcy ná służebniki twe z muru / gdźie ich kilká zábito / zábit też iest y Vryasz Heteyczyk służebnik twoy.

25 Y rzekł Dawid do posłá / Ták po wiedz Joábowi / Niechay ćie to nic nieobraża / boć miecz tráći iednego iáko y drugiego / A ták tym mężniey dobyway miástá á borz ie / á ty czyń mu dobre serce.

26 Y vsłyszawszy żoná Vryaszowá iż vmárł mąż iey płákáłá go.

27 A gdy wyszedł czás żáłoby / posłał Dawid y wźiął ią w dom swoy / y byłá żoną iego / potym mu porodźiłá syná / J nie podobáło sie to Pánu co vczynił Dawid.

Kápitu. 12.

1. y. 7. Nathán w przypowieśći nieiákiey strofuie Dawidá. 10. Gdy mu opowieda nieszcześćia kthore nań zá to przyść miáły / vznawa grzech swoy. 15. Karánie Boże nád dźiećiątkiem / Z ktorego śmierći Dawid bárzo był żáłośćiw. 24. Salomon sie vrodźił. 26. Miásto Rábbá wźięte.



1. Gthym Pan posłał [A] Náthána do Dawidá / kto ry przyszedszy rzekł do nie° / Byli dwá meżowie wiednem mieśćie / ieden bogáty á drugi vbogi.

2. Y miał bogacz bárzo wiele owiec y wołow.

3. A vbogi nie miał iedno iedne má łą owieczkę / ktora był kupił y vchował / á oná rosłá spolu z dźiatecżkámi iego / iadáłá z nim też potrawy y piłá z czásze iego / sypiáłá ná łonie iego / ábyłá zá własną corkę iego.

4. Y przyszedł [B] gość do onego bogá czá / á niechcąc nic zábić z owiec áni z wołow swoich coby był iádł gość on kthory do niego przyszedł / wźiął owieczkę onemu vbogiemu / á nágo tował ią dla gośćia swego.

5. A ták Dawid rozgniewał sie bárzo ná onego złowieká / y rzekł ku Náthánowi / Swiádkiem mi iest Pan Bog / że człowiek ten ktory to vczynił godźien iest śmierći.

6. * Y powinien wroćić cztery owce zá iedne / dla thego iż ták vczynił á nie przepuśćił iey.

7. Tedy rzekł Náthán Dawidowi / Tyś iest sam tym człowiekiem / á ták Pan Bog Jzráelski thák mowi do ćiebie / Jam ćiebie pomázał ábyś był Krolem nád Jzráelem / á wyrwałem ćie z rąk Saulowych.

8. Podałem ći dom páná twe° / y żony páná twe° ná łono twoie: Nádto oddałem ći dom Jzráelski y Judski / á ieśliby to było máło / thedym ći ieszcze miał przydáć tym więcey.

9. Przeczżeś wzgárdźił słowo Pánskie / dopuszczáiąc sie złośći przed nim: Zábiłeś Vryaszá Heteyczyká / á żonę iego wźiąłeś sobie zá żonę / á sámego dałeś pod miecz Ammonitow.

10 A przetoż teraz nie wynidźie miecz z domu twego áż ná wieki / przeto iżeś mie wzgárdźił / á żonę Vryaszá Heteyczyká wźiąłeś sobie zá żonę.

11. A ták ći Pan powiedźiał / Oto ia wzbudzę przećiwko tobie nieszczęśćie z domu twego / á [C] pobiorę żony twe przed tobą / y dam ie [D] inszemu [†] ábe dźie spał z żonámi twemi [E] iáwnie.

12. A to coś ty vczynił skryćie / to ia [F] vczynię iáwnie / á iásnie przed wszytkiem Jzráelem.

13. Tedy rzekł Dawid ku Náthánowi / Zgrzeszyłem Pánu / A on mu odpowiedźiał // Też ći Pan zniał z ćiebie grzech twoy iż [G] nie vmrzesz.

14 A wszákoż iżeś dał przyczynę bluźnierstwá nieprzyiaćiołom Pánskim w tey spráwie / tedy syn twoy ktoryć sie vrodźił pewnie vmrze.

15. Potym Náthán szedł do domu swego / á Pan złożył niemocą ćiężká dźiećiątko ktore byłá porodźiłá żoná Vryaszowá Dawidowi.

16. Y prosił Dawid Bogá zá dźiećiećiem / y pośćił sie / y leżał przez one cáłą noc ná źiemi.

17. Tedy stárszy domu iego przyszli ku niemu aby go podnieśli z źiemie / ále on niechćiał wstáć áni ieść chlebá z nimi.

18. Pothym dniá śiodmego vmárło ono dźiećiątko / á báli sie słudzy Dawidowi oznáymić tego iż dźiećię vmárło / ábowiem ták mowili / Oto poki ieszcze dźiećię było żywo / á mowiliśmy z nim á wżdy nas słucháć niechćiał / á coż owszem gdy mu powiemy iż dźiećię vmárło / tedyć sie bedźie tym więcey frásował.

19. A widząc Dawid iż służebnicy

[A] Ná then czás duch przysposobienia y wiáry vsnął był prawie w Dawidźie: Abowiem on żadnym sposobem nieczuł grzechu swego. Toć sie też stawa nád wszytkimi przebránymi / ilekroć pusztza ie pan zá skáżonym ich przyrodzenim / A przetoż żeby nie poginęli náthychmiast ie pan z one° vpadku podnośi przez słowo swoie y przez Duchá S.

[B] Abo cudzoźiemiec / Przez ktore° mamy rozumieć pożądliwość / ktora nigdy niema thrwáć w sercách nászych / Ale ma vstępowáć Duchowi świętemu / ktory serc nászych iest prawdźiwym gospodarzem y spráwcą.

* W. 2. Mo. 22. v. 1.

[C] Pan gdy to czynił / ná to sie oglądał iákoby pokárał Dawidá gdyż tho był słusznie zásłużył czyniąc to nád brátem swoim / A dla tegoż iest spráwiedliwy y dźiwny w spráwách swych gdyż złe ku dobremu obráca á zwykł vżywáć złośćiwey woley człowieczey iáko naczynia iákiego ku wykonániu spraw swych. A wszákoż thák iż przedsie sam zostawa czystem y spráwiedliwym / á wszytká złość zostawá w onem złośćiwem náczyniu.

[D] To iest Absálomowi synowi twemu.

† Niżey. 16. v. 22.

[E] W żydowskiem stoi / Przed oczymá tego słońcá.

[F] Pan názywa spráwą swoią vczynek złośćiwych / ktorych vżywa iáko naczynia / áby oni dosyć czynili Bożey spráwiedliwośći: A thák táż spráwa iest spráwą Bożą y spráwą złowieká złośćiwego / A ácz iest spráwiedliwá y dobra ále zásię zła y niepobożná rozność w zględźie. Dobra tym względem iż iey vżywá pan Bog ku spráwiedliwośći y chwale swey / A zásię zła przeto iż człowiek niepobożny k temu ią końcowi obráca / áby dosyć czynił woley złośćiwey y pożądliwośći swoiey.

// Ekle. 47. v. 13.

[G] Smierć iest karániem zá grzech / A wszákoż mu pan odpuszcza y grzech y karánie / przeto że sie vznał á náwroćił k niemu.

zsoba szeptáli/ domyslił sie iż vmárło dźiećiathko/ J rzekł do służebnikow swoich/ A iuż vmárło dźiećie? A oni mu powiedźieli/ Vmárło.

20 Przetoż Dawid wstawszy z źiemie [H] vmył sie/ y pomazał sie/ á odmienił sie w insze száty/ y wszedł do domu Páńskiego á modlił sie: Przyszedszy potym do domu swego/ kazał sobie dáć ieść/ á gdy mu przyniesiono/ iadł.

H Dawid przykłádem swem okázuie nam iákie stárá nie mamy mieć o przyiaciołach nászych poki są żywi á kiedy pomrą.

21. Tedy rzekli ku niemu służebnicy iego/ Coż tho iest coś vczynił? poki dźiećie żywo było potyś pośćił y płákał/ á gdy vmárło wstałeś y iadłeś?

22 A on im odpowiedźiał/ Poki iescze dźiećie żywe było/ tedym pośćił y płákał/ ábowiemem thák mowił/ A co wiedźieć ieśli sie Pan nád nim nie zmiłuie iż może być żywo.

23 Ale teraz gdy iuż vmárło/ Przecz żebych miał pośćić? Jzali go moge wroćić? Owszem ia sam poyde do niego/ á ono sie do mnie nie wroći.

24 Y ćieszył Dawid Bethsábee żone swą/ á wszedszy do niey/ spał z nią/ [a] á porodźiłá mu syná/ y dał mu imie Sálomon/ á Pan sie go rozmiłował.

a Máth. 1. v. 6.

25 Y posłał Nátháná Proroká/ y názwał imie iego [I] Jedydyá dla Páná

I To iest kochánek Páński.

26 * A Joáb dobywał przedsie Rábby ktore było Ammonitow/ y wźiął Miásto Krolewskie.

* 1. Kron. 20. v. 1.

27 Zátym Joáb wypráwił posły do Dawidá z tym poselstwem/ Dobywałem Rábbá/ y wźiąłem [K] Miásto Wod.

K To miásto názywa w wierszu ktory iest przed thym Miástem Krolewskim/ á przez Miástho Wod może sie theż rozumieć oná stroná miástha gdźie wodá byłá.

28 A przetoż teraz zbierz ostátek ludu á obleż miásto/ y weźmi ie/ bych go ia snadź nie wźiął/ á [L] otrzymałbych te sławe nád nim.

L Tho iest áby mi nie przyczythano zwyćięstwá.

29 A ták Dawid zebrał wszytek lud y ćiągnął ku Rábbie/ y dobywał go á wźiął ie.

30 Wźiął theż y korone Królá ich z głowy iego/ ktora ważyłá tálent złotá/ á w ktorey były kámienie drogie y włożoná iest ná [M] głowe Dawidowi/ á pobrał bárzo wiele łupow z miástá.

M Niektorzy rozumieią że była záwieszoná nád głową iego.

31. A lud ktory był w mieśćie kazał porzezáć piłámi/ y potrzeć żelaznemi wozmi/ y siekierámi porąbáć/ á powmiátáć do piecá cegielnego/ A toż czynił wszytkim miástom Ammonitow/ Pothym Dawid ze wszytkim swym ludē wroćił sie do Jeruzálem

Kapitu. 13.

1 Amnon rozmiłowawszy sie siostry swey Thámár. 4. Zá rádą Jonádábową. 14. Zgwałćił ią. 28. Absálom dał go przeto zábić. 36. Dawid go żałuie. 37. Absálom vćiekł do Gessur.

1. Przydáło sie potym iż Absálom Syn Dawidow miał [A] cudną siostrę kthorą zwano Thámár/ kthorey sie rozmiłował Amnon syn Dawidow.

A Absálom y Thámár/ były dźiećí Dawidowe z Máách corki Tolmáiá krolá w Gessur.

2. Y był ták bárzo vtrapion Amnon miłośćią siosthry swey Thámár/ iż też wpadł w niemoc/ Abowiem iż byłá [B] pánienką/ thedy Amnonowi trudno z nią było co poczynáć.

B Abowiem z wielką pilnośćią strzeżono pánienek/ á nigdy nie wychádzáły iedno pod pilną strażą.

3. Ale Amnon miał przyiaćielá iednego/ ktorego zwano Jonádáb syn Semmy bráthá Dawidowego/ á then Jonádáb był człowiek bárzo [C] mądry.

C Abo chytry.

4. Ktory rzekł k niemu: Przecz ták schnieß synu Krolewski ná káżdy dźień? Jzaż mi tego nie oznaymiß? Tedy ku niemu rzekł Amnon: Rozmiłowałem sie Thámár siostry Absálomá brátá mego.

5. Y rzekł ku niemu Jonádáb: Vkłádź sie ná łożku twym/ á vczyń sie rzkomo niemocnym/ tedyć przyidźie oćiec twoy áby ćie náwiedźił/ á rzeczesz ku niemu. Prosze niechay przyidźie Thámár siostrá moiá/ áby mie karmiłá á zgotowáłá przedemną potráwe/ ábych widząc/ mogł ieść z reku iey.

6. Vkładł sie thedy Amnon zmyśláiąc sobie chorobe/ y przyszedł Krol náwiedzáć go/ Y rzekł Amnon do niego: Prosze niech przyidźie Thámar siostrá moiá/ áby przedemną zgotowáłá dwá płácki/ á iżbych iadł z reku iey.

7. A przetoż Dawid posłał w dom do Thámár/ áby wneth przyszłá w dom Amnoná brátá swego/ á vczyniłá mu potráwe.

8. Przyszłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá swego kedy leżał/ y wźiąwszy mąki rozmąćiłá/ á vczyniłá przed nim dwá płácki/ y vpiekłá ie.

9. Potym wźiąwszy panewke wyiełá ie przed nim/ ále on ieść niechćiał/ Y rzekł Amnon: Niechay wszythcy

wynidą

żywość vczynił śiestrze swey Thámár.

wynidą odemnie/ y thákże wyszli precz od niego.

10 Tedy rzekł Amnon ku Thámár: Wnieś háw potráwę do łożnice/ ábych iádł z ręki twey/ A wziąwszy Thámár plącki ktore nágotowáłá/ przyniosłá ie thám Amnonowi brátu swemu.

11. Y podáłá mu áby iadł/ Kthory vchwyćiwszy ią / rzekł do niey/ Chodź śiostro moiá/ ález semną.

12. Ale mu oná rzekłá/ Niechay tego bráćie moy/ á nie czyń mi thego gwałtu/ Abowiem nie bywa táka spráwá w Izráelu/ Poniechayże tego szaleństwá.

13. Abowiem iákoż bych ia mogłá z siebie z iąć żelżywość swoię? Thy też sam będźiesz iáko ieden z szalonych w Izráelu/ A przetoż teraz proszę ćię mow z Krolem/ ábowiem on nie odmowi mię dáć tobie.

14 Ale on nic niedbał ná słowá iey/ owszem się zmocniwszy vczynił iey gwałt y leżał z nią.

15. Y bárzo ią sobie obrzydźił Amnon á dáleko iey więcey nienawidźiał á niż ią miłował/ y rzekł ku niey: Wstańże á idź precz.

16. Kthora iemu odpowiedźiáłá/ Toć dopiero iest gorzey/ á niźli tho coś vczynił zemną/ że mię ták wypychasz/ Ale on nic ná to niedbał.

17. Owszem záwoławszy pácholęćiá kthory mu służył/ kazał ią precz od siebie wywieść/ y zámknąć drzwi zá nią.

18. A oná miáłá ná sobie suknią pstrą/ ábowiem corki krolewskie pánienki w thákowych sukniách chádzáły: y wywiodło ią precz pácholę/ á zámknęło drzwi zá nią.

19. Thedy Thámár posypáłá głowę swą prochem/ á rozdárłá ná sobie pstrą suknią/ y włożywszy ręce ná głowę swą szłá krzycząc.

20 Rzekł potym Absálom bráth iey/ Abo Aminon brát twoy był z tobą? Milczże teraz miła śiostro/ boć iest brát twoy á niefrásuy się o to. Y mieszkáłá Thámár zelżoná w domu Absálomá brátá swego.

21. Co wszytko gdy vsłyszał Dawid Krol/ rozgniewał się bárzo.

22 Y nie mowił Absálom z Amnonem áni źle áni dobrze/ ábowiem go miał w nienawiśći/ przeto że zgwałćił Thámár śiostrę iego.

Amnon zábit.

23 Potym po dwu lat strzyżono owce Absálomowe w Báálházor/ ktore iesth w Efráim/ y prosił do siebie Absálom wszytkich synow Krolewskich.

24 Przyszedł też Absálom y do Kroláá ták mowił/ Oto teraz strzygą owce służebnikowi twoiemu/ przetoż proszę/ áby Krol y z służebniki swymi przyszedł thesz do mnie służebniká swego.

25 Do ktorego rzekł Krol: Niechayże niechodźimy wszyscy miły synu/ bychmy ćię nie obćiążyli/ A choćiaż go on ták bárzo prosił/ wszákże on nie chćiał iść/ ále mu błogosławił.

26 Rzekł potym Absálom/ A Amnon brát moy izali też niepoydźie z námi? Ale mu Krol rzekł/ A po coż ma iść z tobą?

27 A gdy go tym vpornie prosił Absálom/ posłał z nim Amnoná y wszytki syny swe.

28 Tedy Absálom roskazał służebnikom swoim/ áby pilnowáli Amnoná/ gdyby podpiwszy był dobrey myśli/ A gdy ia wam roskażę go zábić/ thedy go zábiyćie/ nic się nieboiąc/ gdyżem ia wam roskazał/ Bądźćież tedy sercá dobrego y mężnego.

29 A ták sługi Absálomowi vczynili ták Amnonowi iáko im roskazał Absálom/ A wszythcy synowie Krolewscy wśiadszy ná muły swe vćiekli.

30 Ale poki iescze byli w drodze/ przyszłá wieść do Dawidá/ Iż Absálom pomordował wszytki syny Krolewskie iż z nich żaden nie został.

31. Tedy Dawid porwawszy się rozdárł ná sobie száty swe y padł ná źiemię/ á wszyscy służebnicy iego stali około niego rozdárszy száty swoie.

32 Pothym Ionádáb syn Semmy brátá Dawidowego/ rzekł ku niemu: Niepowieday tego pánie moy áby wszythki syny Krolewskie pobić miano/ boć thylko Amnon zábit ktorego Absálom groźił się zábić od onego czásu/ iáko był zgwałćił Thámár śiostrę iego.

33 A przetoż teraz Krolu pánie moy nie czyń sobie złey myśli z tey wieśći/ iż powiedźiano żeby pobići byli wszyscy synowie Krolewscy/ boć iedno sam Amnon vmárł.

34 Y vćiekł Absálom/ á służebnik ktory ná to strzegł/ vyrzał á otho

Absálom vćiekł do Gessur.

Aud niemáły iechał drogą podle gory.

35 Y rzekł Ionádáb do Krolá: Ono iádą synowie Krolewscy/ á iest ták iáko ia powiedźiał służebnik twoy.

36 A gdy przestał mowić/ przyiecháli synowie Krolewscy/ á płákáli glosem wielkim/ Przytym Krol y ze wszythkimi służebniki swymi płákáli bárzo płáczem wielkim.

37 Ale Absálom vćiekł do Tholmáiá syná Ammiurowego Krolá w Gessur y żałował Dawid syná swego długi czás.

38 A vćiekszy Absáłom do Gessur/ mieszkał tám przez trzy látá.

39 Pothym Dawid Krol rad by był widźiał áby przyzwan był Absálom/ Abowiem sie iuż był vćieszył po śmierci Amnonowey.

Kapitu. 14.

2. Niektora niewiásta mądra náprawiona przez Ioábá/ ták wiele wymogłá swymi słowy. 21. Iż przyzwał Dawid Absáloma 24. A wszákoż go niechćiał przed sie przypuśćić. 25. Vrodá Absálomowá. 27. Dźiećie. 30. krzywdá ktora vczynił Absálom Ioábowi. 31. Przyimuie go pothym Dawid w łáskę z wielką wdźięcznośćią.

1. Porozumiawszy Ioáb syn Sárwie/ iż Krol był lepszego sercá ku Absálomowi.

2. Posłał do [A] Thekuy/ y wźiął z támtąd niewiástę mądrą y mowił do niey/ Proszę ćię vczyń sie iákobyś byłá w żałobie/ á oblecz sie w száty żałobne/ niepomázuy sie oleiem/ ále bądź iáko niewiástá ktora chodźi w żałobie przez długi czás po vmárłym.

A Iest miásto wpokoleniu Aser/ w ktorym sie vrodźił Amos Prorok.

3. A ták wnidźiesz do Krolá/ á bedźiesz ták mowiłá ku niemu: A Ioáb nauczył ia iuż był co miáłá mowić.

4. Tedy oná niewiástá z Thekuy/ vpadszy ná oblicze swe/ á kłániáiąc sie/ mowiłá ku Krolowi/ prosząc áby ia rátował.

5. Ktorey rzekł Krol/ Coć sie dźieie? A oná odpowiedźiáłá/ Záiste iestem wdowá/ ábowiem vmárł mi mąż moy.

6. Miáłam też ia służebnicá twoiá dwá syny/ kthorzy gdy sie ná polu zwádźili/ nie był ktoby ie rozwádźić miał/ y ránił ieden drugiego y zábił go.

7. Otoż wszytek dom powstał przećiwko mnie służebnicy thwey mowiąc/ Wyday nam morderzą co zábił brátá swego ábychmy go też zábili/ A przeto iż on zámordował brátá swego/ stráćiem go áby nie dźiedźiczył/ y chcą zgáśić tę iskrę ktora po zostáłá/ áby imie mężá mego y potomstwo iego nie zostáło ná źiemi.

8. Tedy rzekł Krol do niewiásthy/ Idź do domu twego/ á ia skáżę zá toba.

9. Ale oná niewiástá z Thekuy odpowiedźiáłá Krolowi/ Krolu moy pánie/ niechay tá złość [B] przyidźie ná mie y ná dom oycá mego/ á Krol y z stolicą swoią niechay tego winien nie bedźie.

B To iest/ Niechay iá tego bede winná ieśliby ś w czym zgrzeszył wybawiáiąc syná mego.

10 Nád tho rzekł Krol/ Przywiedź mi tego ktoby śmiał przećiwko tobie mowić/ á nie tknie sie ćiebie wiecey.

11. Tedy oná rzekłá/ Proszę Krolu rospomni ná Páná Bogá thwego/ niechay nie powstawa thák wiele tych bliskich ktorzyby sie mśćili krwie chcąc zábić syná mego/ A on iey odpowiedźiał/ Iáko żyw iest pan Bog że nie vpádnie ná źiemię námniey szy włos syná twego.

12. A thák rzekłá niewiástá/ Proszę służebnicá twoiá ábych mogłá nieco przemowić ku Krolowi pánu moiemu/ A on rzekł/ Mow.

13. Rzekłá tedy niewiásthá/ Przeczżeś ták rownie myślił przećiw ludowi Bożemu? Abowiem to [C] krol mowi iákoby nie mądry/ niechcąc do siebie wezwáć wygnáńcá swego.

C To iest/ Gdy po wiádasz że syn moy nie bedźie zábit/ w tym sie okázuie iżeś sam Krolu winien czyniąc Dekret przećiw sobie żeś nie wezwał Absáloma od wygnánia.

14 Gdyż wszyscy [D] mrzemy/ á iesteśmy iáko wody kthore giną w źiemię á nie mogą być zebráne/ A* Bog nie bráknie osobámi/ ále o thym pewnie myśli áby thego od siebie [E] nie odpedźił ktory odrzucon iest.

D Iákoby rzekłá/ Nie potrzebá sie stáráć o śmierć Absálomowę gdyż bát zo przetko mrzemy.
* Ezech. 18. v. 32. y. 33. v. 11.
E To iest/ Iż Bog chce áby ten ktory vćiekł dla mezoboystwá thylko do czásu był odrzucon

15. A ták teraz przyszłám ábych thák mowiłá ku krolowi pánu moiemu/ ábowiem mie ludźie postrászyli/ á lem ia rzekłá służebnicá twoiá/ Bedę theraz mowiłá ku Krolowi/ á snadź co vczyni ná słowá służebnice swoiey.

16. Abowiem vsłyszawszy to Krol/ wybáwi służebnice swą z rąk thego ktory mie stráćić chce społem z synem mem z dźiedźictwá Bożego.

17. A przetoż rzekłá służebnicá twoiá/ Pro

Absálom przywrocon do Jeruzalem.

iá/ Proszę Krolu moy pánie ábys
mi powiedźiał co ku poćiesze/ ábowiem
Krol pan moy iest iáko Anioł
Boży/ rozeznawáiac złey dobre/ á
pan Bog twoy niechay będźie z toba.

18. Y odpowiedźiał Krol niewieśćie/
Proszę mie tay przedemna tego oco
ćię spytam? A oná rzekłá/ proszę ráez
mowić Krolu moy pánie.

19. Tedy on rzekł/ Izali ty thego wszytkiego
nieczyniśz z nápráwy Joábowey?
Ktora mu odpowiedźiáłá/
Jákos ty iest żyw krolu moy pánie/
iżeć sie mnie nie godźi vchyláć áni
ná práwo áni ná lewo od te^o co ty do
mnie mowisz Pan moy/ ábowiem Joáb
sługá twoy tenći mi to roskazał/ y
wszytkiego mie náuczył cobych miáłá
z toba mowić służebnicá twoiá.

20 Samći Joáb służebnik twoy spráwił
to/ ábych thák pod ta pokrywka
vczyniłá rzecz do ćiebie/ Ale ty pan
moy iestes thák madry iáko Anioł
Boży/ wiedzac wszytko co sie dźieie
ná źiemi.

21. A ták rzekł Krol do Joábá/ Otoć
iuż dozwalam/ Idźże/ á przywiedź
młodźieńcá Absáloma.

22 Thedy Joáb padł ná oblicze swe
ná źiemię kłániáiac sie y dźiekuiac
Krolowi/ á mowiac/ Dźiś Krolu
pánie moy znam to iżem ználazł łáske
przed oczymá twemi/ ábowiem
Krol vczynił dosyć prośbie służebniká
swego.

23 A przetoż Joáb wsthawszy szedł
do Gessur/ á przywiodł Absálomá
do Jeruzálem.

24 Thedy Krol rzekł/ Niechay idźie
do domu swego nie widzac oblicza
mego: Y tákże Absálom szedł do domu
swego nie widzac oblicznośći
Krolewskiey.

25 A nie było żadnego człowieká we
wszytkim Izráelu ták cudne^o iáko
Absálom/ ktorego ták bárzo chwalono/
że od piety nożney áż do wierzchu
głowy żadney zmázy ná nim nie
było.

26 A gdy dał strzydz głowę swa/ bo
ia był zwykł ná káżdy rok strzydz/ iż
mu z nia ćiężko było / thedy ony
włosy iego ważyły dwie śćie syklow
[k] wagi Krolewskiey.

[k] Tho iest syklow pospolitych.

27 Miał tedy Absálom trzech synow
y corkę iedne imieniem Thámár/ ktora
niewiástá byłá piękna ná weyzreniu.

28. Y mieszkał Absálom w Jeruzálem
dwie lećie nie widzac oblicznośći
krolewskiey.

29 A ták Absálom posłał do Joábá
chcac go posłáć do Krolá/ Ale on nie
chćiał przyidź do niego / Posłał potym
powtore/ lecz on idź nie chćiał.

30 Y rzekł do służebnikow swoich/
Oto rola Joábowá iest podle moiey/
y thamże ma swoie ięczmiony/
idźćież á popalćie ie: A thák słudzy
Absálomowi popalili zboże ono.

31. Zátym Joáb przyszedł w dom do
Absáloma mowiac mu/ Przecz służebnicy
twoi popalili zboże moie?

32 Ná tho Absalom odpowiedźiał
Joábowi/ Otom po ćię słał ábys tu
przyszedł chcac ćię posłáć ku Krolowi/
ábys go spythał dla czegom ia
tu przyszedł z Gessur? Azaż mi tám
nie lepiey było iesżcze mieszkáć? A ták
theraz niechay oglądam obliczność
krolewska/ wszák ieslim winien/ niechay
mie każe zábić.

33 Thedy Joáb szedł do Krolá á oznaymił
mu to/ A on przyzwał ku sobie
Absálomá/ y przyszedł do Krolá
kłániáiac sie mu áż do sámey źiemię/
Y pocáłował Krol Absalomá.

KApitu. 15.

1. y. 7. Fortele Absálomowe przez kthore chćiał dostáć krolestwá. 14. Dawid vćieka przed nim. 16. Spotu ze wszytkiem domem swem. 19. Ethaiego ktory z nim mieszkał odsyła do domu ále on przed sie przy nim został. 29. Sádok y Abiáthár wracáia sie z Skrzynia do Jeruzálem. 32. Chusái przyszedł do Dawidá/ ále go on odsyła do Jeruzálem.

1. NOtym Absálom násprawował
sobie wozow y koni/ y pięćdźiesiat mężow
ktorzy chodźili przed nim.

2. A wstawszy ráno stał podle drogi
v brany/ á káżdego człowieká ktory
miał iáka spráwę ná sadźie Krolewskim/
wołał do siebie Absálom pytáiac
/ Z ktoregos ty iest miástá? A
gdy mu on odpowiedźiał / Jestem
służebnik twoy z iednego pokolenia
Izráelskiego.

3. Tedy mu mowił Absálom/ Obácz
iż thwoiá rzecz dobra y spráwiedliwa/
ále niemasz v Krolá kthoby ćię
słucháć miał.

4. Nádto mowił Absálom/ O bych

ia był ſedzia w tey ziemi/ áby do mnie chodził káżdy człek z krzywda ſwa ná ſad/ á izbych mu czynił ſpráwiedliwość.

5. A ták ktokolwiek iedno przyſzedł á vkłonił ſie iemu/ podawał mu rekę ſwa/ á cáłował go przyimuiac ku ſobie.

6. A tháki czynił Abſálom wſzytkim Izráelczykom ktorzy iedno przychodzili ná ſady krolewſkie/ y także ſie wkrádał w ſercá ludu Izráelſkiego.

7. A gdy wyſzło [A] czterdzieſci lat/ rzekł Abſálom ku Krolowi/ Proſzę niechay ide a oddam obietnice moie w Hebron/ ktoram poſlubił Pánu.

8. Abowiem ia ſługebnik twoy kiedym mieſzkał w Geſſur Syriyſkim vczyniłem ſlub ták mowiac/ Jeſliże mie Pan wroći do Jeruzálem tedy mu ſłużyć bede.

A Niektorzy the czterdzieſci lat liczą od thego czáſu iáko lud Samuelá proſił o Krolá/ A niektorzy liczą od tego zaſu iáko Dawid ieſt pomázan ná Kroleſtwo od Sámuelá/ A drudzy záſie liczą od onego czáſu iáko Saul pomordował Lewithy Páńſkie w Nobe. Jozefus miáſto czterdzieſci lat kłádzie cztery látá/ to ieſt od ziednánia Abſálomowego.

9. Tedy rzekł Krol k niemu/ Idź w pokoiu/ Záthym on odſzedł do Hebron.

10. Z támtad Abſálom rozeſłał gońce do káżdego pokolenia Izráelſkie go obwieſzczáiac ie/ Gdy vſłyſzyćie trabienie/ thedy mowćie/ Abſálom kroluie w Hebron.

11. Y wyſzło było z Jeruzálem dwieſćie mężow ktorych on z ſoba proſił/ á oni ſzli z nim w proſtoćie ſwey nic o czym nie wiedzac.

12. Y wezwał Abſálom Achithofelá Gilonity páná rádnego Dawidowego z miáſtá iego [B] Gilo gdy miał ofiáry ſpráwowáć: Támże ſie ſtáło ſprzyſiężenie wielkie: Abowiem lud tym ſie wiecey gromádził około Abſáloma.

B To miáſto ieſt w pokoleniu Judá.

13. Potym przyſzedł poſeł do Dawidá opowiedáiac mu/ Iż lud Izráelſki przeſtawa z Abſálomem.

14. Tedy rzekł Dawid do wſzytkich ſłużebnikow ſwych co byli z nim w Jeruzálem/ Vćiekaymy rychło/ ábowiem nie vydźiemy przed Abſálomem: Vchodźćież co rychley/ by ſie ſnadź nie poſpieſzył á nie poimał nas/ á nie zárgnał ſie ná nas gwałtownie y wyſiekł miáſto mieczem.

15. Y rzekli ſłudzy krolewſcy do Krolá/ Cokolwiek ſie tobie podoba Krolowi pánu náſzemu/ otochmy gotowi ſłużebnicy twoi.

16. A thak Krol ze wſzytkiem ſwym domem wyſzedł pieſzo/ zoſtháwiwſzy dzieſiec niewiaſt ſwych záłożnic áby ſtrzegły domu.

17. A wyſzedł Krol ze wſzytkim ludem pieſzo/ y ſtáneli ná mieyſcu dálekiem.

18. Wſzyſcy theż ſłużebnicy ſzli przy nim/ thakże wſzyſcy Cheretczycy y Feletczycy/ y wſzyſcy [C] Geteyczycy/ ſześć ſet mężow/ ktorzy byli przyſzli z nim pieſzo z Geth/ ſzli przed Krolem.

C Ciſześć ſet mężow ſą oni kthorzy przyſzli z Dawidem z Geth gdy go gonił Saul/ Jáko o tym piſze Jozefus kthorych Hetmánem był Ethái.

19. Tedy rzekł Krol do Ethái Geteyczyká/ A ty przecz też idźieſz z námi? Wroć ſie do mieyſcá ſwego á zoſtań [D] z Krolem/ bowiemes ieſt cudzoziemiec y zbieg.

D To ieſt z Abſálomem ktorego máią zá Krolá.

20. Tyś thu nie dawno przyſzedł/ á dziś ćie mam ruſzyć z mieyſcá ábyś ſzedł z námi/ Ja też ieſzcze niewiem do kad ide/ przeto ſie wroć wziawſzy z ſoba bráćia ſwa/ á [E] Pan ći niechay bedźie miłośćiwym y łáſkáwym.

E Drudzy to wykłádaia iákoby to Dawid rzekł/ Ja tobie dobrodzieyſtwy nágrodze wierność twoie ktorą okazuieſz przećiwko mnie.

21. Ale Ethái odpowiedźiał Krolowi tymi słowy/ Jáko żywie Pan o Krolu/ y iákoś thy ieſt zdrow pan moy/ thám gdźie ty iedno bedźieſz/ choćiaż vmrzeć choćiaż żywo zoſtáć/ thám ia przy tobie zoſtáne ſłużebnik twoy.

22. A thák Dawid rzekł do Ethái/ Podźże tedy/ Y ſzedł Ethái Geteyczyk ze wſzytkim ſwym ludem/ y z dźiateczkámi ſwemi przed nim.

23. Y płákał wſzytek lud obywátelow oney ziemie głoſem wielkiem idac z nim/ Ale krol przeſzedł przez potok Cedron/ á wſzytek lud obroćił ſie drogą ku [F] puſzczy.

F Thá puſzcza ieſt miedzy Jeruzálem y Jerychem.

24. Był też z nim Sádok y wſzyſcy Lewitowie nioſac z nim Skrzynie przymierza Bożego/ y poſtháwili ią tám/ y vſthapił z nia Abiathár ná ſtrone áż wſzythek lud przeminał z miáſtá.

25. Rzekł potym Krol ku Sádokowi/ Odnieś Skrzynie Boża do miáſtá/ á ieſliżeć Pan bedźie ná mie łáſkaw tedyć mie wroći/ á vkaże mi ią y przybytek iey.

26. Ale ieſliby rzekł/ Iż ſie mu nie podobam/ tedym ia [G] oto gotow/ niechayże on czyni ze mna co ſie mu nalepiey podoba.

G Jáko proznowánie y beſpieczeńſthwo ćiáłá były Dawidowi przyczyna ku grzechu. Tákże też vtrapienie y trudnośći były mu lekárſtwem ku vśmierzeniu iádu onego/ y tákże iuż byłá mu zgotowána droga ku náwroceniu y pokućie.

27. Nádto rzekł Krol ku Sádokowi kápłanowi/ Izali nie ieſteś [H] widzacy? Wroćże ſie do miáſtá w pokoiu/ á Achimáás ſyn twoy/ y Jonáthán ſyn Abiathárow/ dwá ſynowie wá-

H Tho ieſt/ Izaliś nie ieſt Prorokiem Abo/ Izali niewidziſz zego potrzebá.

wie wászy niech zostáná z wámi.

28 Mieyćież náto báczność iż ia mie szkáckbede w równinách ná puszczy/ áż od was do mnie przyidźie iáka wieść pewna.

29 A ták Sádok y Abiáthár odnieśli Skrzynię Bożą do Jeruzálem/ y mieszkáli tám.

30 Szedł tedy Dawid ku gorze oliwney/ płácząc á [H] przykrywszy głowę swą y boso/ lud też wszytek ktory z nim był przykryli głowy swe/ á szli ku gorze płácząc.

[H] Głowá przykryta y nogi bose/ znáki są pokory y vniżenia/ ktorem Dawid wyznawał iż był złożon z krolestwá.

31. A ták niektory opowiedźiał Dawidowi iż Achithofel sprzysiągł sie z Absálomem/ Y rzekł Dawid/ Proszę o Pánie obroć wniwecz rádę Achitofelowę.

32 Przyszedł pothym Dawid áż ná wierzch gory áby tám chwalił Bogá/ á oto mu zábiegł drogę [I] Chusái Arachitá/ máiąc ná sobie szátę rozdártą/ á posypawszy źiemią głowę swą.

[I] Ten był mądry y wymowny człowiek miedzy rádnymi pány Dawidowymi: A przetoż Dawid vżywa rády iego przeciwko zdrádliwym rádam Achithofelowym.

33 Y rzekł Dawid ku niemu/ Jesliż poydźiesz ze mną będźiesz mi ćiężek.

34 Ale iesliż sie wroćisz do miástá á rzeczesz do Absálomá/ Jestem krolu służebnikiem twym/ iákom był służebnikiem oycá twego pierwey/ ták teraz twem będę/ A ták mi wniwecz obroćisz rádę Achitofelowę.

35 Izaż tám nie będźiesz miał Sádoká y Abiáthárá Kápłany? A thák cokolwiek vsłyszysz z domu Krolewskiego/ to oznaymisz Sádokowi y Abiáthárowi Kápłanom.

36 Są też tám y dwá synowie ich/ Achimáás syn Sádokow/ y Jonáthán syn Abiáthárow/ Przez tymi dawayćie znáć cokolwiek iedno vsłyszyćie.

37 A ták Chusái przyiaćiel Dawidow wroćił sie do miástá/ á Absálom też przyszedł do Jeruzálem.

Kapitu. 16.

1. Zdrádá Syby. 5. Semei złorzeczy Dawidowi. 16. Chusai przyszedł do Absalomá á rzkomo z nim przestawa 21. Złośćiwa rádá Achitofelową.

1.  A Gdy Dawid zszedł throchę z wierzchu gory/ oto Sybá sługá Mifibosethow zászedł mu drogę ze dwiemá osły osiodłánemi/ ná ktorych było dwie śćie chlebáy sto wiązánek rozynkow/ y sto funtow fig/ y flászá winá

2. Tedy rzekł Krol do Syby/ Coć by to potym? A on odpowiedźiał/ Osłowie ći są áby ná nich ieźdźiłá krolewska czeladź/ á chleby figi áby iedli służebnicy/ á wino áby pili ći ktorzy sie sprácuią ná puszczy.

3. * Y rzekł Krol ku niemu/ A gdźież wżdy iest syn páná twoiego? A odpowiedźiał Sybá Krolow/ i został w Jeruzálem/ ábowię mowił/ Dźiś dom Izráelski wroći mi krolestwo oycá moiego.

* Niżey. 19. v. 27.

4. Zátym Krol rzekł do Syby / Oto wszytko cokolwiek miał Mifibosset niech będźie twoie: Ná co odpowiedźiał Sybá/ Proszę ćię pokornie krolu pánie moy ábych znalazł łáskę przed oczymá twymi.

5. Y przyszedł Dawid Krol áż do [A] Báhurym † á oto z támtąd wyszedł mąż z narodu domu Saulowego/ kthorego zwano Semei syn Gery/ ten wyszedszy złorzeczył.

[A] Było miásto w pokoleniu Beniáminowem.

† 1. Krol. 2. v. 8.

6. Y ćiskał kámieńmi zá Dawidem/ y zá wszytkimi sługámi krolewskiemi/ á wszyscy ludźie rycerscy szli po práwey y po lewey stronie iego.

7. A mowił ták Semei złorzecząc mu / Poydźiśz theraz rozlewáczu krwie/ á zły człowiecze.

8. Otoć teraz Pan oddawa wszytkę krew domu Saulowego ná ktoregoś mieyscu Krolował/ á podał Pan krolestwo w ręce Absálomá syná twego/ á náćie przyszło nieszczęśćie/ ábowiemes iest [B] mężoboycá.

[B] To mowi o Abnerá y o Isbosetá/ ktorych śmierć przypisuie Dawidowi.

9. Thedy Abisái syn Sárwie rzekł ku Krolowi/ Y przeczże ma złorzeczyć ten [C] zdechły pies Krolowi pánu moiemu? Przetoż teraz poydę á vtnę głowę iego.

[C] Zydowie pospolićie vżywáią thego słowá/ ktorem okázuią człowieká nikczemnego/ odrzuconego / y lekkiego stanu.

10 Ale Krol rzekł/ [D] Co mnie y wam do tego synowie Sárwie choćiaż on złorzeczy? [E] Abowiem mu Pan roskazał áby złorzeczył Dawidowi: A ktoż może rzecz dla czego tho on czyni?

[D] Jákoby rzekł/ Niestharayćie wy sie o moie spráwy/ gdźie też tu rozumie y Joábá brátá Abisáiego / kthory był gniewliwy á prágnący pomsty.

[E] Tu sie też okázuie iáko Pan chćiał doświádczać Dawidá sługę swe/ á vżywa tego złośćiwego człowieká Semeiá iáko narzynia ku themu / A áczkolwiek był posthánowionym od Páná ná tho áby złorzeczył/ wßakże przedsię nie iesth bez grzechu/ Abowiem co czyni/ tedy z zyni sercem złośćiwym nie oglądáiąc sie ná Bogá áni ná to áby czynił dosyć woley iego.

11. Tedy rzekł Dawid do Abisáiego y do wszytkich swych służebnikow/ Oto syn moy ktory wyszedł z żywothá moiego szuka zdrowia mego: A coż dáleko więcey syn Jeminow? Dayćie mu pokoy niechay złorzeczy/ [F] boć mu Pan roskazał.

[F] Dawid przetho ták mowi iż wie że Semei iest ná tho od Bogá postan/ A przethoż on ná Bogá sie więcey ogląda niż ná Semeiá/ iákoby nie pátrząc ná kámień iedno ná onego ktory ćiska.

12. Owa weyzry Pan ná vtrapienie moie/ á nágrodźi mi dźiś dobrē zá to złorzeczeństwo iego.

Dawid vćieka przed Abſálomem. Semei Chuſái

13. Tedy Dawid ſzedł z ludem ſwym drogą/ á Semei ſzedł po ſtronie gory przećiwko iemu/ złorzecząc y ćiſkáiąc kámieńmi zá nim/ y miecąc proch.

14 Y przyſzedł Krol ze wſzytkim ludem ktory był przy nim vpráćowawſzy ſie/ y támże odpoczywáli.

15. A Abſálom ze wſzythkim ludem Izráelſkim przyſzli do Jeruzálem/ gdźie też z nimi był y Achitofel.

16. Tám gdy Chuſái Aráchita przyiaćiel Dawidow przyſzedł do Abſáloma rzekł k niemu/ Niechay żywie Krol ná długie czáſy.

17. Tedy rzekł Abſálom do Chuſáiá/ A takżeś to láſkaw ná przyiaćielá ſwego iżeś z nim nie ſzedł?

18. Ale mu on odpowiedźiał/ Nie chćiałem ták vczynić/ ále kthorego Pan obrał y lud ten y wſzyſcy Izráelitowie/ z tym ia zawżdy przeſtáwáć bede.

19. A druga/ Komuż ia mam ſłużyć? izali nie ſynowi iego? Abowiem iá kom ſłużył oycu twemu/ ták bede y tobie.

20 Rzekł potym Abſálom do Achitofelá/ Radźćież mi co mam czynić?

21. Y odpowiedźiał mu Achitofel/ Wnidź do założnic oycá twego/ ktore zoſtawił áby ſthrzegły domu/ A gdyć vſłyſzą wſzytcy Izráelczycy[G] iżeś ſie zelżywość vczynił oycu twemu/ wſzytcy ktorzy będą z twey ſtrony/ będą vmocnieni.

[G] To ieſt/ Gdy od ſthánieſz od oycá twego/ żadney ná dźieie nie możeſz mieć poiednánia twego. / Wyżſzey.12.v.11.

22 A thák Abſálomowi rozbili námiot ná dáchu/ y wſzedł do założnic oycá ſwego przed wſzytkiem Izráelem.

23 Abowiem ráda Achithofelowá ná ten czás byłá w tákiey powadze/ iáko by ſie kto Bogá pytáć miał/ á w tákowym mnimániu byłá/ ták v Dawidá iáko też y v Abſálomá.

Kapitu. 17.

1 Ráda Achitofelowá w niwecz obrocona 7. Przez Chuſáiá. 23. Achitofel vdawił ſie. 21. Dawid przyćiągnął do Mahánáim. 19 [illegible] w ſtudni ſkryie.

1. Tedy Achitofel rzekł ku Abſálomowi/ Niechay teraz wybiorę dwánaśćie tyśiecy mężow/ ábym tey nocy Dawidá gonił.

2. Y vderzę náń/ ábowiem ſie ſpráćował y vſtał/ á przeſtráſzę go ták/ iż muśi vćiec wſzytek lud iego ktory ieſt z nim/ y ſámego Krolá zábiię.

3. A przywiodę do ćiebie wſzythek lud/ Y gdy ſie wſzytcy wrocą do ćiebie/ [A] ktorych ty ſzukaſz/ będźie pokoy miedzy wſzytkim ludem.

[A] Niektorzy czytáią/ Gdy ten mąż/ to ieſt Dawid/ ktorego zdrowia ſzukaſz zábit będźie/ tedy wſzytcy záchowáni będą w pokoiu.

4. Tá rzecz Abſálomowi podobáłá ſie y wſzytkim ſtárſzym Izráelſkim.

5. Y kazał Abſálom záwołáć Chuſáiá Aráchity/ áby też ſłyſzał zdánie iego.

6. A gdy Chuſái przyſzedł do Abſáloma rzekł ku niemu Abſálom: Ták ieſt rádá Achitofelowá/ przeto thy powiedz/ mamyli iey ſłucháć/ ábo nie.

7. Tedy Chuſái odpowiedźiał Abſálomowi: Ráda tá ktora Achitofel dał ná ten czás/ nie ieſt dobra.

8. Nád to rzekł/ Swiádomeś oycá twego y ludu iego/ iż ſą meżni/ y ktemu ſercá zápálczywego/ nieinaczey iáko niedźwiedźicá dźika ktorey dźieći pobrano/ Ktemu oćiec twoy ieſt człowiek waleczny/ ktory nie będźie [B] nocował z ludem.

[B] To ieſth/ nie będźie ſpał.

9. A podobno ſie teraz ſkrył w ktorey iáſkini ábo gdźie indźie/ A ieſliby ktory z tych ná pierwſzym potkániu polegli/ y przyſzłáby tá wieść że lud ktory był z Abſálomem ieſt porażony.

10 Tedy y namężnieyſzy/ y ktorzy ieſt śmiáłośći lwiey záthrwożą ſie/ gdyż wſzytek Izráel wie/ iż oćiec twoy y z ludem ſwoim ſą bárzo meżni ludźie

11. Ale ia rádzę/ áby ſie do ćiebie zćiągneli wſzytcy Izráelczycy/ poczawſzy od Dan aż do Berſábee/ ktorych będźie liczbá niezliczona/ iáko piaſku ná brzegu morſkim/ z ktorymi thy ſam poydźieſz ná woyne.

12. A my przyćiągnawſzy gdźie kolwiek ſie naydźie/ vderzymy náń/ ták geſto/ iáko roſá ná źiemię páda/ á z tych wſzytkich ktorzy przy nim ſą y ieden nie zoſtánie.

13. A ieſliżeby vſzedł do kthorego miáſtá/ tedy my wſzytcy Izráelczycy ono miáſto powrozmi obtoczywſzy wćiągniemy ie w rzekę/ ták iż thám y ieden kámyk nie będźie náleźion.

14. Tedy Abſalom y wſzytcy Izráelczycy powiedźieli/ Iż ieſt lepſza rádá Chuſáiá Aráchity/ niż Achitofelowá/ Bo Pan iuż był poſtánowił áby rádá

Dawid vćieka przed Absálomem.

by ráda Achitofelowá kthora byłá dobra/ w niwecz sie obróćiłá/ chcąc dopuśćić nieszcześćie na Absálomá.

15. Y oznaymił Chusái Sádokowi y Abiátharowi káplanom/ ták á ták Achitofel rádźił Absálomowi/ y stárszym Izráelskim á iam ták porádźił.

16. A przetoż natychmiast poślićie/ y oznaymićie Dawidowi/ żeby they nocy nic niepozostawał w rowni ná puszczy/ owszem áby dáley [C] ćiągnał/ by snadź Krol y ze wszythkim ludem swym nie był porażon.

[C] Abo sie przepráwił przez Jordan.

17. Ná ten czás [D] Jonáthán y Achimáás byli w Enrogel/ gdy niektora służebnicá przyszedszy oznaymiłá im to/ áby oni szli á opowiedźieli to Dawidowi/ Bo nie śmieli iáwnie przydź do miástá.

[D] Jonáthán syn Abiátharow y Achimáás Sádoka káplana ktorzy sie kryli v sthudniey ktora byłá miedzy Jeruzálem y miescem onem kędy był Dawid.

18. Wszákże niektory młodźieniec obaczył ie y powiedźiał tho Absálomowi/ A thák obádwá spieszno idąc/ przyszli do domu niekthorego człowieká w Báhurym/ ktory miał ná swym dworze studnią/ do ktorey sie oni skryli.

19. A niewiástá wźiawszy płáchtę/ okryłá ią studnią/ y posypáłá ná niey zboże stłuczone/ A ták sie tego niedowiedźiano.

20. Potym słudzy Absálomowi przyszedszy wdom do oney niewiásty/ pytáli sie gdźieby był Achimáás y Jonáthán: Ktorym oná powiedźiáłá/ że sie przepráwili przez rzekę/ A oni ich szukáli/ Lecz nienálazszy ich wroćili sie do Jeruzálem.

21. A gdy iuż odeszli/ thedy oni wyszedszy z studniey poszli y oznaymili to Dawidowi/ mowiąc ku niemu: Ruszćie sie/ przepráwćie sie co rychley przez wodę/ ábowiem ták rádźił przećiwko wam Achitofel.

22. A ták Dawid ze wszytkim ludem kthory był z nim /ruszywszy sie przepráwili sie zá Jordan áż sie rozednie wáć poczęło/ A nie został by ieden/ ktory by sie przez Jordan przepráwić nie miał.

23. A widząc Achitofel/ iż sie nie stáło podług rády ie[e]/ osiodławszy osłá iechał do domu/ do miástha swego/ y rozpráwił dom swoy/ pothym sie [E] vdáwił y vmárł/ á pogrzebion w grobie oyca swego.

[E] Abowiē będąc vtrapiony niecnotą swą ná sumnieniu swoim/ y boiąc sie áby nieprzyszedł w ręce Dawidowe/ wolał od swych własnych rąk zginąć Abowiem Achitofel był ták obaczny iż łatwie obaczał iáko Dawid miał przydź zásie ku pirwszemu dostoieństwu.

24. A Dawid przyszedł do Máhánáim/ á Absálom sie thez przepráwił przez Jordan/ y wszytek lud Izráelski z nim.

25. Y przełożył Absálom miásto Joábá Amáse nad woyskie/ á ten Amásá był syn niektorego męzá ktore[e] zwano Jthrá Izráelitá/ ktory był wszedł do Abigáil corki [F] Náhásowey siostry Sárwie/ á mátki Joábowey.

[F] Náhás / then miał też insze przezwisko Izái/ oćiec Dawidow / ktory miał dwie dźiewce/ iedna byłá Sárwia mátká Joábowá y Abisáiego / á druga Abigail mátká Amázy.

26. Y położyli sie Izráelczycy z Absálomem obozem w źiemi Gáláád.

27. A gdy Dawid przyszedł do Máhánáim/ tedy [G] Sobi syn Náhásow z Rábby Ammonitow/ Y Máchir syn Ammielow z Lodábáru Berzelái Gáláádczyk z [H] Rogelim.

[G] Ten Náhás był Krol Ammonitow/ ktory Dawidá przyiął do siebie gdy go Saul gonił: Ten miał dwá syny Hánoná y Sobe. Hanon / then vczynił był zelżywość posłom Dawidowym/ A przetoż Dawid ruszywszy woynę przećiwko iemu zabił go. A Sobi od Dawidá był posthawion ná mieyscu iego/ Ktoremu on teraz okázuie wdźięczność.

[H] Jest miástho w pokoleniu Gad niedálecko od Máhánaim.

28. Przynieśli z sobą pośćiel/ miednice/ naczynia zduńskie/ pszenice/ ieczmiony/ y mąki/ ćiástá/ boby/ soczewice/ y prażmá.

29. Ktemu/ miodu/ másłá/ owiec/ y serow krowich nádáli Dawidowi y ludowi/ ktory z nim był/ áby ie dli/ Abowiem ták mowili/ Iż then lud iest głodny/ sprácowány/ y prágnieniem z iety ná puszczy.

Kapitu. 18.

1 Woysko z szykowáne przećiw Absálomowi od Dawidá. 7. Porážon Absalom y z woyskiem swym. 9. y. 15. Hániebna iego śmierć. 21. y 23. Chusy y Achimáás oznaymili tho Dawidowi/ z czego iest bárzo żáłośćiw.

1. GEdy Dawid obliczywszy lud ktory miał z sobą/ postánowił nád niem rotmistrze y setniki

2. Y rozszykował Dawid lud ná thrzy częśći/ iedne część poruczył Joábowi/ druga Abizáiowi synowi Sárwie brátu Joábowemu/ á trzećia część Ethaiowi Getheyczykowi/ A potym rzekł Krol do ludu swego/ Y iać thez sam poydę z wámi.

3. Ale lud rzekł k niemu/ Niepoydźiesz/ Bo iesli bychmy my tył podáli/ tedyć oni o nas máło dbáć będą/ choćby też nas y połowicá poległá/ przedsie to v nich zá nic/ Abowiem ty sam iesteś iáko nas dźieśięć tysięcy Przetoż teraz lepiey ábyś thy nam dawał pomoc z miástá.

4. Tedy rzekł Krol do nich: Vczynięć ia to co sie iedno wam podoba: y został Krol w bránie/ á wszythek lud ćiągnął/ sty y tysiącmi.

5. Y roskazał Krol Joábowi/ Abisáio/

Absalom zábit.

Sáiowi/ y Hethaiowi/ Folgnyćie dla mnie Absalomowi mlodźieńcu/ Y slyszal lud co Krol roskázowal wszytkim Kśiazetom o Absalomie.

6. A ták wyćiagnal lud w pole przećiw Izráelitom/ y zwiedli bitwe w lesie Efráim.

7. Támże iest porážon lud Izráelski od slug Dawidowych/ gdźie byla porážká wielka dniá onego/ y poleglo dwádźieśćia tyśiecy ludu.

8. Y rosproszona iest tám bitwá oná po wszythkiey źiemi/ á wiecey ludu w lesie dniá onego poginelo/ niż od mieczá.

9. Y nábieżal Absalom ná slugi Dawidowe iádac ná mule/ z ktorym iego mul wbieżal pod gesthy á wielki dab/ y vwieżlá glowá iego ná debie/ á tákże wiśial miedzy niebem y źiemia/ á mul on co byl pod nim/ wybiegl z pod niego.

10. Co gdy vyzral niekthory oznaymil Joábowi / mowiac / Widźialem Absalomá wiszacego ná debie.

11. Tedy rzekl Joáb ku meżowi ktory mu tho oznaymil/ Przecżże kiedys go widźial niezábiles go tám? A iabych byl thobie dal dźieśieć srebrnikow/ y pas rycerski ieden.

12. Y odpowiedźial czlowiek on Joábowi/ By mi y thysiac srebrnikow ná reku odważyć miano/ nie śćiagnalbych reki ná syná Krolewskiego/ gdyżechmy slyszeli w vszy swe/ co Krol roskazal tobie y Abisáiowi y Hethaiowi / żeby sie nikt nieśmial tknać mlodźieńcá Absalomá.

13. A ieślizbych ia dopuśćil sie tey zlośći z niebespiecznośćia zdrowia mego/ tedyby to przed Krolem zátáiono być niemoglo/ y ty sam bylbys przećiwko mnie.

14. Tedy rzekl Joáb: Nie tákći ia bede czekal iáko ty/ A thak wźiawszy trzy drzewcá przebil iemi ku sercu Absalomá ieszcze żywego ná debie.

15. Ostoczyli potym dźieśieć mlodźieńcow co nośili broń Joábowe/ kthorzy zraniwszy Absalomá/ zábili gi.

16. Zátym Joáb zátrabil w trabe/ y wroćil sie wszytek lud z pogoniey zá Izráelem/ bo gi záwśćiagnal Joáb.

17. A wźiawszy Absalomá/ wrzućili go w wielki dol w lesie/ námiothawszy nań bárzo wielka kupe kámienia/ Ale wszytek lud Izráelski z vćiekáli do namiotow swoich.

18. A Absalom ieszcze żyw bedac/ postáwil byl sobie slup ná [A] dolinie Krolewskiey mowiac: Jesliże zeyde przez potomstwá/ tedy wzdy zostáwie slawe imieniowi swemu/ y názwal gi swym imieniem/ ktory ieszcze y dźis zowa/ mieysce Absalomowe.

19. A ták Achimáás syn Sádokow rzekl/ Pobieże teraz á oznaymie Krolowi iż Pan vczynil pomste nád nieprzyiaćioly iego.

20. Y rzekl Joáb ku niemu/ Nie bedźiesz dźis wdźiecznym poslem/ ále oznaymisz to drugiego dniá/ bo sie dźiś niegodźi opowiedáć/ że to syn Krolewski vmárl.

21. Nád tho Joáb rzekl do Chuzy/ idź / á oznaymi Krolowi coś widźial/ A ták [B] Chuzy vkloniwszy sie Joábowi wnet bieżal.

22. Ale Achimáás syn Sádokow mowil po wtore do Joábá: Co badź to badź/ proszę niechać ia też ide zá Chuzym/ y rzekl mu Joáb/ Po coż masz bieżeć mily synu? Gdyżći nic nieprzyidźie zá to poselstwo.

23. A on odpowiedźial/ Już niechay bedźie co chce/ przedśie ia pobieże/ A on mu rzekl/ Bieżże/ I bieżal Achimáás droga przez pole / y vprzedźil Chuzego.

24. A Dawid śiedźial miedzy dwiemá bránami/ A stroż byl ná dáchu brany ná murze ktory pilnowal / Y vyzral niektorego czlowieká kthory sam bieżal.

25. Y záwolal stroż opowiedáiać tho Krolowi / Y rzekl Krol/ Jesliżeć sam iest/ thedyć iuż z dobrym poselstwem idźie / A on tym rychley sie przybliżal.

26. Vyzral potym sthroż y drugiego czlowieká bieżacego / y záwolal ná wrotnego / Oto bieży y drugi czlowiek/ A Krol rzekl/ Y tenći też idźie z poselstwem dobrym.

27. Potym rzekl stroż/ Zda mi sie iż ten ktory w przod bieży iest Achimáás syn Sádokow: Y rzekl Krol/ Dobryć tho czlowiek y zdobrym poselstwem idźie.

28. A ták Achimáás záwolal glosem ku Krolowi: Pokoy / Y vklonil sie mu áż do sámey źiemie ták mowiac: Blogoslawiony Pan Bog thwoy/ ktoryć podal meże ony/ co śmieli podnieść rece swe przećiw tobie Krolowi Pánu nászemu.

Ale Krol

[A] Jozefus powieda / Iż thá dolina iesth niedáleko od Jeruzalem/ A gdy Absalom byl ták nádátey myśli/ tedy sobie tym sposobem chćial vczynić wieczna pámiatke.

[B] Then czlowiek byl Egyptczyánin mieszkáiacy miedzy Ebrzeyczyki. A wolal Joáb przez zeń Dawidowi oznaymić śmierć Absalomowe niż przez ktorego innego przyiaćielá Dawidowego.

29 Ale Krol pytał. A Absálom młódzieniec zdrowli? Odpowiedźiał Achimáás/ Widźiałem wielkie zámieszánie/ gdy posyłał Joáb sługe Krolewskiego y mnie służebniká twego/ ále niewiem co było.

30 Potym rzekł Krol: Odsthap/ á stań tám/ A on odstapiwszy stánał.

31. A oto przyszedł Chusy powiedáiac/ Jde do krolá pánámego z dobrē poselstwē/ oznáymuiac pánu memu że dźiś pan wźiał pomśte nád wszytkimi ktorzy powstáli przećiw tobie.

32 Y rzekł Krol do Chusy/ A Absálom młodźieniec zdrowli? Odpowiedźiał Chusy/ Boday ták byli wszyscy nieprzyiaćiele Krolá pánáme go iáko ten młodźieniec/ y ći wszyscy ktorzy powstawáia przećiw thobie ku twemu złemu.

33 [c] Y záfrásował sie Krol/ á wszedł do gmáchu w bránie płácząc/ á idąc mowił ták/ Synu moy Absálomie synu moy/ Synu moy Absálomie/ Obych ia był sam zá ćie vmárł synu moy Absálomie synu moy.

[c] Tákowy żáłosny płácz pochodźił z miłośći oycowskiey przećiwko synowi swemu/ y z przypominánia onych Páńskich pogrozek/ ktore mu opowiedał prorok Náthan.

KApitu. 19.

1. Dawid is płákał Absáloma. 5. Sztrofuie go o to Joáb. 3. Vkázał sie potym ludowi. 9. y 14. Przywrocon iest ná krolestwo. 23. Od puszcza Semeiemu. 24. Y Mifibosetowi. 31. Berzelái niechce zniem idź do Jeruzálē. 37. Y oddawa mu syná swe[…]. 41. Poswarek miedzy Jzráelem y Judą o Dawidá.

1. Oznáymiono iest Joábowi iż Krol płákał á żáłował Absáloma.

2. A thák zwyćiestwo ono obroćiło sie dniá onego w płácz wszytkiemu ludowi/ ábowiem ná ten czás słyszeli co powiedano iż Krol żáłośćiw dla syná swego.

3. A przethoż lud dniá onego ćicho weszli do miástá/ iáko ći kthorzy sie wstydzą gdy vćiekáz bitwy.

4. Ale Krol zákrywszy oblicze swoie woł głosem wielkiem/ Synu moy Absálomie/ Synu moy Absálomie synu moy.

5. Pothym Joáb wszedł w dom do Krolá y ták mowił/ Zelżyleś dźiś wszytki służebniki twoie ktorzy wyswobodźili dźiś zdrowie twe/ zdrowie synow twoich/ y corek twoich/ zdrowie żon twoich/ y zdrowie żáłoznic twoich.

6. Przeto iż ty miłuiesz ony kthorzy ćie máią w nienawiśći/ á nie nawidźisz tych ktorzy miłuią ćiebie: Cos oto y dźiś pokazał/ iż niedbasz o kśiażetá y służebniki twoie: A dźiśiem sie dowiedźiał że gdyby był żyw Absálom został/ á mybychmy byli wszyscy zárázem pobići/ żebyś był wolał ná to pátrzyć.

7. A przetoż teraz wstań á wynidź á mow łágodnie do służebnikow twoich/ boć to przysiegam przez Páná/ iesliż do nich nie wynidźiesz/ żaden y przez te noc przy tobie nie zostánie/ á przyidźie ná ćie tákowe nieszcześćie/ ktore ćie od młodośći twoiey áż do tąd nigdy nie potykáło.

8. Wstał tedy Krol y śiadł w [A] bránie/ y opowiedźiano tho wszytkiemu ludowi iż Krol śiedźiał w bránic: Zbieżał sie thedy wszythek lud przedeń/ A Jzráelczycy wszyscy vćiekli byli do namiotow swoich.

[A] To iest/ Miástá Máhanáim.

9. J był spor miedzy wszytkim ludem káżde[°] pokolenia Jzráelskie[°]/ á ták mowili/ Wyrwał nas Krol z rąk nieprzyiaćioł nászych/ y tenże nas wyrwał z rąk Filistyńskich/ á teraz oto vćiekł z źiemie przed Absálomem.

10 A Absalom ktoregochmy byli nád sobą pomázáli zábit w bithwie: A ták teraz przecz sie nie stáraćie o przywrocenie Krolewskie?

11. Y posłał Dawid do Sádoká y Abiáthará Kápłanow z tym poselstwem/ Mowćie do stárszych Judskich tymi słowy/ Przeczześćie poslednieyszemi około przywrocenia Krolá do domu iego: Abowiem od wszytkiego Jzráelá dochodźiły thákowe słowá do domu Krolewskiego.

12. Wy iesteśćie bráćia moi/ y kość/ y ćiáło moie: Przeczże tedy maćie być poślednieyszemi około przywrocenia Krolá?

13. Powiedzćie też y Amázie/ [B] Jzali też y ty nie iesthes kość moiá y ćiáło moie? Niechay mi thák Bog bedźie miłośćiw że thy ná mieyscu Joábowem bedźiesz záwsze woyská mego Hetmánem.

[B] Then pospolithy zwyczay mowienia v żydow znáczy krewność powinowátych/ Abowiem Amázá był wnuk Dawidow od śiostry iego/ á hethman nawyższy woyská Absálomowego.

14 Tedy sercá wszytkich meżow Judskich zezwoliły sie ná iedno/ á posłáli do Krolá z tym poselstwem/ áby sie wroćił do nich ze wszytkimi służebniki swemi.

Wroćił

Dawid przywrocon ná Krolestwo.
*1.Krol.2.v.8.

15. *Wroćił sie tedy Krol á przyszedł áż ku Jordanu/ á wszytek lud Judá przyszedł do Galgál/ záieżdżáiac Krolowi áby go przeprowádźił zá Jordan.

16. Pospieszył sie też y Semei syn Gery syná Jemini/ ktory był z Báhurym/ y z inem ludem Judá przećiwko Krolowi Dawidowi.

17. A miał z sobą tysiąc meżow z Beniámithow: Przytym Sybá sługá domu Saulowego z piąćiąnaśćie synow swoich/ y ze dwiemádźiestomá służebnikow swoich/ przepráwili sie zá Jordan ku Krolowi.

18. Tedy przepráwili prom áby przewieziono czeladź krolewską/ á izby czyniono co mu sie nalepiey podobá: ktory vpadł Semei syn Gery przed Krolem/ gdy sie przepráwił przez Jordan.

†Wyższey.16.v.5.

19. †Y mowił ku Krolowi/ Nie poczytayże mnie moy pánie złośći moiey/ áni wspominay com vczynił źle służebnik twoy ná on czás gdyś wyszedł z Jeruzálem/ O Krolu moy pánie nie przypuszczayże tego ku sercu swemu.

20. Abowiem znam sługá twoy że ćiem zgrzeszył/ á otoćiem dźiś przyszedł pierwszy od [c] wszytkiego domu Jozefowego/ ábych ći záiechał drogę Krolowi pánu moiemu.

c To mowi dla tego/ iż Beniámin y Mánásse byli pod chorągwią Jozefową/ á Semei był z pokolenia Beniáminowego.

21. Tedy Abisái syn Sárwie powiedźiał/ Izali nie ma być zábit Semei ktory złorzeczył pomázáńcowi Páńskiemu.

22. Ale mu rzekł Dawid/ Coż wam do moich spraw synowie Sárwie żeśćie mi dźiś sa tak sprzećiwnemi? Izali dźiś ktory człowiek ma być zábit z Izráelá? Azaż nie widze żem dźiś práwie został Krolem nád Izráelem?

23. Rzekł potym Krol do Semeiá/ Nie vmrzesz/ czego mu też y przysięgą potwierdźił.

24. Wyiechał też y Mifibośet syn Saulow przećiw Krolowi/ [D] ktory áni nog swych nie vmywał/ áni golił brody swey/ áni prał szat swych od tego czásu iáko Krol wyszedł/ áż do dniá onego kiedy sie Krol wroćił w pokoiu.

D Ty znáki były pewne żalu y kłopotu serdecznego.

25. A gdy przyiechał do Jeruzálem przećiwko Krolowi/ thedy on rzekł k niemu/ Przeczżes zemną nie szedł Mifiboseth?

26. A on mu odpowiedźiał/ Krolu pánie moy zdrádźił mie sługá moy/ ktoremum ia był roskazał ábymi osiodłał ośłá ná ktoremby ch był iechał zá Krolem/ gdyżem iest chromy.

*Wyższey.16.v.3.

27. *Y oskárżył mie służebniká twego przed tobą krolem pánem moim: Ale ty moy Pánie iesteś iáko Anioł Boży: A przeto czyń coć sie nalepiey podobá.

28. Abowiem wszytek dom oycá moiego godźien był śmierći przed tobą Krolem pánem moim/ A wszákoż żeś ty mnie służebniká swego posádźił miedzy temi co śiadáią v stołu twoiego: Y coż iescze zá spráwiedliwość mam ábym sie miał skárżyć ná Krolá?

29. Rzekł tedy Krol ku niemu/ Coż iuż dáley masz mowić/ gdyżem roskazał [e] ábyśćie ty y Sybá rozdźielili polá miedzy sie.

e Wyższey.16.v.4.

30. A Mifiboseth rzekł Krolowi/ Niechayżeć iuż y wszytko pobierze/ gdyż sie Krol pan moy wroćił w pokoiu do domu swego.

*1.Kro.2.v.7.

31. *Berzelái też Gáláádczyk wyszedszy z Rogelim/ prowádźił Krolá áż ku Jordanu/ chcąc sie z nim przepráwić y zá Jordan.

†Wyższey.17.v.27.

32. †Lecz iż Berzelái był człowiek bárzo stáry/ máiąc iuż osmdźiesiąt lat/ á on podeymował Krolá w Máhánáim poki thám iedno mieszkał/ był człowiek bárzo bogáty.

33. Y rzekł Krol ku Berzeláiowi/ Podźże zemną á bedeć ćie przy sobie chował w Jeruzálem.

34. Ale on Krolowi odpowiedźiał/ Izażem iuż nie iest podeszłym w lećiech żebych miał idź z Krolem do Jeruzálem?

35. Iużmi dźiś osmdźieśiat lat: Izali ia mogę rozeznáć co złe co dobrze: izali ia służebnik twoy poczuie smak w iedle ábo w pićiu? Izali vsłysze głos śpiewákow ábo śpiewaczek: á przecz żebych iescze miał być ćieżek sługá twoy tobie Krolowi Pánu moiemu.

36. Niechayćie máluczko poprowádze służebnik twoy zá Jordan: Bo cożby to miał Krol mnie oddawáć.

37. Prosze niechay sie wroce służebnik twoy/ á vmre w mieśćie mem w grobie oycá mego y mátki moiey/ A oto sługá twoy [E] Chámáám poydźie z tobą pá-

E Ten Chámáám był syn Berzeláiow.

ku pánem moim/ czyńże z nim coć ſie nalepiey podoba.

38 Náco Krol thák rzekł/ Niechay Chámáá idzie zemna/ á ia vczynie z nim co ſie thobie nalepiey podobáć bedzie/ á dla ćiebie thez co iedno bedzieſz chćiał vczynie.

39 A gdy wſzytek lud przepráwił ſie y z Krolem przez Iordan/ tedy Krol pocáłowáł Berzeláiá błogoſłáwiac iemu/ y thákże ſie on wroćił do mieyſcá ſwego.

40 Pothym przyſzedł Krol do Gálgál/ á z nim Chámáám/ ále wſzytek lud Iudá prowádzili Krolá y z połowicą ludu Izráelſkiego.

41. A oto wſzyſcy meżowie Izráelſcy zſzedſzy ſie do Krolá mowili/ Przecz bráćia náſzy meżowie Iudſcy wykrádlićie nam/ á przyprowádzili Krolá y z domem iego zá Iordan/ y wſzytek lud Dawidow z nim?

42 Y odpowiedzieli wſzyſcy meżowie Iudſcy Izráelitom/ Przeto iż Krol ieſt krewny náſz/ á przeczże ſie oto maćie gniewáć? Izaż nam zá to dawa ieść Krol? Abo zali zá tho od niego iákie dáry bierzemy?

43 Ale Izráeltzycy odpowiedzieli meżom Iudſkim/ Dzieśieć kroć my mamy wiecey do Krolá/ y wiecey ná nas Dawid należy niż ná was: Przeczżeśćie nas wzgárdzili? A zażechmy my nie pierwey mowili o przywroceniu Krolá náſzego? Ale hárdziey mowili meżowie Iudſcy niż meżowie Izráelſcy.

Kápitu. 20.

1. Sebá Izráelczyki odwodzi od poſłuſzeńſtwá Krolá Dawidá. 7. Ioáb goniac go zábił Amáze. 22. Mieſzczánie z Abel ściąwſzy Sebe wyrzućili głowe Ioábowi.

1. Przydáło ſie że był mąż niektory niepobożny/ ktoreo zwano Sebá ſyn Bochry mąż z Iemini/ ten zátrabił w trabe/ y mowił/ Niemamy my czaſtki náſzey w Dawidzie áni dziedzictwá náſzeo w ſynu Izáiowem: A thák o Izráel wroć ſie káżdy do przybytku ſwego.

2. Y odſtapił wſzytek lud Izráelſki od Dawidá/ á przyſtáli do Seby ſyná Bochry/ A meżowie Iudſcy zoſtáli przy Krolu ſwoim od Iordanu áż do Ieruzálem.

3. Przyſzedł potym Dáwid do domu ſwego w Ieruzálem/ á wziawſzy dzieśieć niewiaſt ſwych záłożnic/ ktore był zoſtáwił áby ſtrzegły domu/ dał ie pod ſtraż á chował ie nie wchodzac do nich/ y były w wieźieniu w wdowiem ſtániey [A] áż do śmierći ſwoiey.

[A] Przeto iż Abſálom ſyn iego leżał z nimi: Co też y Iákob z Balą vczynił.

4. Pothym Krol rzekł do Amázy/ Zbierz mi wſzythek lud Iudſki zá trzy dni/ á ſam tu badź z nimi.

5. A ták Amázá ſzedł áby zebrał lud Iudſki/ y zmieſzkał dłużey niżli było czás náznáczono iemu.

6. Y rzekł Dawid ku Abiſáiowi/ Teraz nam gorzey vczyni Sebá ſyn Bochry niżli Abſálom/ A przethoż weźmi ſłużebniki páná thwego á goń go/ by ſnadź przed námi nie vſzedł do miaſt obronnych.

7. A ták wyſzli z nim meżowie Ioábowi/ Cheretzycy y Feletczycy/ y wſzytko rycerſtwo wyſzli też z Ieruzálem w pogonią zá Seba ſynem Bochry.

8. A gdy byli v onego wielkiego kámienia ktory widáć w Gábáon/ tedy Amázá ſzedł przećiwko nim/ á Ioáb przypáſawſzy ſzáte ſwa w ktorey chodził/ przypáſał thez ná niey miecz do biodry ſwey/ thák iż łácno mogł być wyiet y wypáść.

9. Potym rzekł Ioáb ku Amázie/ Zdroweſli dobrze bráćie moy? Y viał go práwa reka zá brode iákoby go miał cáłowáć.

10 A Amázá nie ſtrzegł ſie nic mieczá ktory Ioáb miał w reku/ ktorym go przebił pod piate żebro áż wypłynely trzewá ieo ná ziemie/ y tákże zá iednym ránieniem vmárł/ Ale Ioáb y Abiſái brát iego ſzli w pogonią zá Seba ſynem Bochry.

11. Y zoſtał ieden z ſłużebnikow Ioábowych przy nim á ták mowił/ Ktory ſtoi przy Ioábie y Dawidzie/ ten niechay idzie zá Ioábem.

12. Ale Amázá wálał ſie we krwi ſwej w pośrzod drogi/ á widzac niektory iż ſie lud záſtánawiał nád nim/ zwlokł go z drogi na pole/ y przykrył go ſzáta/ áby ſie nikt nád nim nie záſtánawiał widzac go.

13. Y gdy thák był zwleczon z drogi/ tedy káżdy bieżał zá Ioábem goniac Sebe ſyná Bochry.

14 Ktory iuż był przeſzedł przez wſzythki pokolenia Izráelſkie áż do

Dawid.

Sebá zámordowan.

B Abel ábo Abelá było miásto ozdobne w ziemi Berym wyższey Gáliley/ á Bethmáácha iest też miásto w teyże ziemi.

B Abel y Bethmáácha/ y ná wszytki mieyscá Berym/ gdźie sie też y oni ze bráli á przyszli zá nim.

15. A gdy sie iuż tham wszyscy ściągneli/ oblegli go w Abeli v Betmáchy/ y vsypáli szańce przećiw miástu á szturmowáli/ á wszythek lud ktory był z Joábem chćieli polámáć mury.

16. Tedy niektora niewiásta mądra záwołáłá z miástá/ Sluchayćie słuchayćie á powiedzćie proszę was Joábowi aby sie haydw przystąpił á rozmowił sie z nim.

17. Ktory gdy ku niey przyszedł/ rzekłá ku niemu/ A tyś iest Joáb? A on iey odpowiedźiał / Jam iest: Oná potym rzekłá/ Sluchay mię służebnice twoiey/ Y odpowiedźiał iey/ Oto ia słucham.

18. Thedy oná rzekłá themi słowy: Tákći więc przed tym mawiano/ C * Pytayćie sie w Abel/ á potym co żyć macie dokonywayćie.

C Niekthorzy wykłádaią/ Wedle zakonu miano pytáć káżdego miásta ktore było w obleżeniu ie śliżby chćiało zostáć wpokoiu czyli nie. A przetoż dáleko więcey miano pytáć Abele o pokoy ktore miástho było záwsze wierne. *.5. Mo. 20. v. 10.

19. Jam iest spokoynym y wiernym/ á thy szukasz ábyś zátráćił miásto y mátkę w Jzráelu/ Przecz że chcesz zburzyć dziedzictwo Páńskie?

20 Y odpowiedźiał iey Joáb themi słowy/ O Boże mię tego vchoway ábych ia ie miał podwroćić á pobórzyć.

21. Nie tákći sie rzecz ma/ Ale tu iest niektory mąż z Efráim/ ktorego zową Sebá syn Bochry/ kthory podniosł rękę swą przećiw Krolowi Dawidowi. A ták go sámego wydayćie/ á ia odćiągnę od miástá. Rzekłá potym niewiásta do Joábá/ Otho głowę iego wyrzucą do ćiebie z muru.

22 A ták niewiásta przyszłá do ludu wszytkiego/ do ktorych mowiłá rostropnie/ Y vćięto głowę Sebie synowi Bochry/ á wyrzucono ią do Joábá/ Y zátrąbił w trąbę/ á rozeszli sie wszytcy od miásthá káżdy do przybytku swego/ á Joáb też wroćił sie ku Krolowi do Jeruzálem.

23 Y był Joáb hethmánem wszytkiego woyská Jzráelskiego/ á Bánáiá syn Joiády nád Cherethczyki y Feletczyki.

24 Adurám był poborcą/ á Jozáfáth syn Ahiludow Kánclerzem.

25 Sywá pisárzem/ á Sádok y Abiátár kápłanmi/ Jrá też Jáyrytczyk był włásnym kápłanē Dawidowym

Głod przez trzy látá w Jzráelskiey źiemi

Kapitu. XXI.

1. Głod zá złamánie przymierza Gábáonitom. 3. Ktorym Dawid oddawa siedm synow Saulowych. 9. Y vkrzyżowali ie. 12. Dawid pogrzebł kośći Saulowe y potomkow iego. 15. Cztery bitwy sławne przećiw Filisthynom.




1. A onych czásow Dawidowych był głod przez trzy látá iednego roku po drugim/ Thedy sie Dawid pytał oto Páná/ A Pan mu powiedźiał/ dla Saulá y dla okrućieństwá domu iego dźieie sie to/ A przeto iż pomordował Gábáonity.

A Abowiem był złamał ono zacne przymierze iż ich zábiiáć nie miano. O czem pátrz Jozuego. 9. v. 15.

2. Przyzwał tedy Krol do siebie Gábáonitow/ áby sie z nimi rozmowił/ A ći Gábáonitowie nie byli z synow Jzráelskich/ ale byli ostátkowie Amoreyczykow ktorym ácz przysięgáli synowie Jzráelscy/ wszákże ie Saul chćiał pomordowáć z B chući ktorą miał ku Jzráelu y Judzie.

B Abowiem vczynek swoy pokrywał vsthawą zákonną/ gdźie było roskazánie wszytki Chánáneyczyki wygubić.

3. Y rzekł Dawid do Gábáonitow/ Co mam wam vczynić zá nagrodę/ ábyśćie błogosłáwili dziedzicthwu Páńskiemu?

4. Odpowiedźieli mu Gábáonitowie/ Niechcemy sie pytáć o srebrze/ áni o złoćie od Saulá / áni od domu iego/ áni mamy tey woley zábiiáć kogo w Jzráelu / A on rzekł do nich: Powiedzćież czego chcećie/ á ia vczynię dla was.

5. Tedy oni powiedźieli Krolowi/ człowieká onego ktory nas wygubił á stárał sie o to iákoby nas wytráćił y my też niech pamiątkę ie° zátráćimy/ áby nie zosthał w gránicách Jzráelskich.

6. Niechayże nam będą wydáni siedmi mężow synow iego / á vkrzyżuiemy ie przed Pánem w Gábáá Saulá wybránego Páńskiego/ Tedy rzekł Krol: Ja ie wydam.

7. Ale Krol odpuśćił Mifibosetowi synowi Jonátháná syná Saulowe°/ dla oney przysięgi páńskiey* ktorą byli między sobą vczynili Dawid z Jonáthánem synem Saulowym.

*1. Sámu. 20. v. 14.

8. A przetoż Krol wźiął dwá syny Ressi corki Aie / ktore oná porodźiłá byłá Saulowi/ Armoni y Mifibosetá/ á pięć synow Michol corki

Saulo-

Głod przez trzy látá w Izráelskiey ziemi.

Saulowey/ ktore porodziłá Adryelowi synowi Berzeláiá Meholatyckiego.

9\. Y wydał ie w ręce Gábáonitom/ á vkrzyżowáli ie ná gorze [C] przed pánem/ y [D] vmárli oni siedmi pospolu/ á pomordowáni są czasu żniwá/ gdy ięczmiony żąć poczynano.

10\. A wziawszy Resfá corká Aiewá rospostrzyłá gonę skáleskoro sie żniwo poczęło/ [E] áż ná nie pokropił deszcz z niebá/ y niedopuszczálá ptakom we dnie vpádáć ná nie/ áni zwierzętom polnym w nocy.

11\. Y opowiedziano to Dawidowi co vczyniłá Resfá corká Aie záłożnicá Saulowá.

12\. A szedszy Dawid pobrał kości/ Saulowe y Jonatháná syná iego od stárszych Jábes Galáádskiego/ ktorzy ie byli przekrádli z vlice Bethsánskiey/ kedy ie byli zwiesili Filistyni onego dniá gdy porázili Saulá ná Gelboe.

13\. A ták wziął z kąmtąd kości Saulowe y Jonátháná syná iego/ y zebráno kości vkrzyżowánych.

14\. Pothym pogrzebli kości Saulowe y Jonátháná syná iego/ w ziemi Beniámin w Selá w grobie Cys oycá iego/ á vczynili wszythko według roskazánia Krolewskiego. A ták Bog vblagan był ziemi.

15\. Była potym woyná miedzy Filistyny y Izráelem/ y ciągnął Dawid z służebniki swemi/ á walczyli przećiw Filistynom/ thák iż Dawid vstał.

16\. Tedy Jesbibenob ktory był z narodu Obrzymow/ á grot drzewcá iego ważył trzy sthá syklow miedzi/ y przypásał był miecz nowy/ vmyślił był zábić Dawidá.

17\. Ale go rátował Abisái syn Sárwie/ y zábił Filistynczyká/ Thedy lud Dawidow przysięgli ták mowiąc/ Już więcey z námi niepoydziesz ná woynę/ by snadź nie zgásłá świátłość Izráelska.

18\. Pothym byłá druga woyná w Gob z Filistyny/ y zábił Sobochái Husátycki Sáfá ktory był z narodu Obrzymow.

19\. Byłá pothym y druga woyná w Gob z Filistyny/ kedy zábił Elhánán syn Jáárе Oregim Betlehemczyk [F] Goliátha z Geth/ ktorego drzewce było iáko nawoy tkácki.

20\. Nád tho ieszcze byłá woyná w Geth/ kedy był mąż bárzo wielkiego wzrostu/ máiąc po sześći pálcow v rąk y v nog/ owa wszythkich było dwádzieśćiá y cztery/ á ten też był z narodu Obrzymskiego.

21\. Then wyzywał Izráelczyki/ ále go zábił Jonáthán syn Sámáá brátá Dawidowego.

22\. Ci czterzey byli synowie iednego Obrzymá w Geth y pobići są od Dawidá y od służebnikow iego.

[C] To mowi iż skrzyniá Páńska byłá niedáleko onego mieyscá.

[D] Tákći iest Bog záwżdy spráwiedliwy/ á mści sie złości oycowskiey nád thrzećiem/ y nád czwartym pokoleniem.

[E] Abowiem przez ono pokropienie dżdżá/ poznáłá iż iuż był Bog wgniewie swem vbłagan. Bo z wielkiey suszey był ták wielki głod w ziemi.

// 1. Sámu. 31. v. 10.

[F] Ten był brát onego Goliáta ktorego zábił Dawid/ O czym Pátrz. 1. Kron: 20. v. 5.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 22.

1\. Zacna piosnká Dawidowá zá wybáwienie swe od wszech nieprzyiaćioł. 44. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym.

1\. [A] Ták Dawid spiewał the pieśń Pánu w ty słowá/ onego dniá gdy go pan wybáwił z rąk wszytkich nieprzyiaćioł iego á zwłászczá z rąk Saulowych.

2\. Y mowił ták/ * Pan iest Opoká moiá y twierdza moiá/ y wybáwićielem moim.

3\. Bog iest skáłá moiá/ kthoremu ia vfam/ tarcz moiá/ y rog zbáwienia mego/ podwyższenie moie y vćieczká moiá/ zbáwićiel moy/ ktory mie wybáwił od káżdey krzywdy.

4\. Będę wzywał chwálebnego Páná/ á będę wybáwion od nieprzyiaćioł moich.

5\. Abowiem mie ogárnęły trapienia śmierći/ [B] pothoki nieprawośći przestrászyły mie.

6\. Boleśći grobu ogárnęły mie/ á śidłá śmierći zbieżáły sie ná mie.

7\. W ćięszkośćiach moich wzywałem Páná/ á wołałem do Bogá mego/ y wysłuchał głosu me(go) z kośćiołá swego/ y wołanie moie przyszło do vszu iego.

8\. Tedy sie wzruszyłá á zádrzáłá ziemiá [C] wzruszyły sie á záthrząsnęły fundámenty niebá/ ábowiem sie był rozgniewał.

9\. Wyszedł dym z nozdrz iego/ [D] á ogień pożeráiący z vst iego/ rospalone są węgle od niego.

10\. Nákłonił niebiosá y zsthąpił/ á ćiemność byłá pod nogámi iego.

[A] Tá pieśń ma w sobie dosyć chwały Páńskiey y czynienia dźięk/ Z kąd sie vczymy/ iáko Dawidowi bárzo były pożyteczne trapienia y ćięszkośći ktore nań Pan Bog dopuszczał. Nie iżby karał grzech iego/ ktory mu był odpuśćił/ ále iżby mu były zá náukę áby ták poznał/ iż sie grzechem brzydźi Pan Bog/ A thoż rozumieć mamy y o wszythkich wiernych/ gdy bywáią karáni od páná Bogá.

* Psal. 18.

[B] To iest wielkość trapienia ktorem mie złośnicy vćiskáli.

[C] Rozmáitemi słowy iedneż rzecz powtarza/ áby thym dostáteczniey wszytko opowiedźiał przeto iż sie zda iákoby źiemia ze wszad niebo podpieráłá: A przetoż ią zowie fundámentem.

[D] To mowi biorąc przykład z błyskawic/ z niepogod/ y z gromow/ kthore Bog dopuszcza ná źiemię/ A nozdrze y vstá iż thu przywłaszcza Bogu/ tedy pismo to czyni folguiąc prostoćie nászey/ kthora rzeczy Bozkie snádniey poymuie z tych rzeczy ćielesnych: A toż też rozumieć mamy y o inych słowach ktore są w tey piosnce/ y o inych mieyscách/ kedy przypomina iż Bog zstępuie y wstępuie/ y w inych wszytkich obyczáioch mowienia ktore człowiekowi náleżą.

11. Jeźdźil na Cherubiniech y latal/ á vleciał ná skrzydłách wiátru.

12. Postáwił około siebie ćiemnośći miásto przybytku/ wody czarne z obloki gestemi.

13. Od iásnośći oblicza iego zápaliło sie wegle ogniste.

14 Zagrzmiał Pan z niebá/ á náwyzszy dał sie słyszeć.

15. Puśćił strzały/ á rosproszył ie błyskáwicą/ y potárł ie.

16. Okazáły sie [E] glebokośći Morskie/ á otworzyły sie fundámenty świátá/ ná fukánie Páńskie/ y ná tchnienie duchá z nozdrz iego.

E Tho iest ziemiá ktora byłá przykrytá wodą/ vkazáłá sie gdy glebokośći morskie wzruszone są.

17. Posłał z gory/ á wziął mie/ y wyrwał mie z wod wielkich.

18. Wybáwił mie od nieprzyiaćielá mego mocnego/ y od tych ktorzy mie mieli w nienawiśći/ ábowiem byli mocnieyszymi niźli ia.

19. Zbiezeli sie w dźień vthrapienia mego/ ále Pan był podpárćim moim.

20 Y wywiodł mie ná przestrzenia/ á wybáwił mie/ abowiem sie Pan rozkochał we mnie.

21. Oddał mi Pan wedle [F] spráwiedliwośći moiey/ y według czystośći rąk moich nágrodźił mi.

F Tá spráwiedliwość ma być rozumianá z tych strony ktorzy przesládowali Dawidá/ y zprzyczyny dla ktorych był vtrapion: kedy sie záwzdy okázował być spráwiedliwym oprocz krzywdy wszelkiego: A tymże obyczáiem ma być y drugi wiersz pothym rozumian/ Bo ináczey nie może być rzeczono/ iedno że sie on záwżdy wyznawał być grzesznem przed Pánem.

22 Abowiememem strzegł drog Páńskich/ á nie odstapiłem od Bogá mego.

23 Wszytki sądy iego/ y vstáwy iego są przed obliczem moim/ á nieodstapie od nich.

24 Byłem przed nim doskonáły/ á [G] chroniłem sie niepráwośći moich.

G To iest ábych sie nie dopuszczał żadney złośći.

25 Y oddał mi Pan wedle spráwiedliwośći moiey/ wedle czysthośći mey ktorą sam znał.

26 Z miłośiernym miłośiernym bedźiesz/ á z meżem doskonáłym/ doskonáłym bedźiesz.

27 Z czystym stánieśz sie czysthy/ á z przewrotnym przewrotnie sie obchodźić bedźiesz.

28 Ty wybawiasz lud vbogi/ á obrácasz oczy twe ná ty co sie zmyslą swa wynieśli/ y poniżysz ie.

29 Abowiemes ty iest o Pánie świátłośćią moią/ á ty sam oświećisz Pánie ćiemnośći moie.

30 Abowiem w mocy twey potárłem woyská/ á zá twą Boską spráwą przeskoczyłem mury.

31. Drogá Boża iesth doskonáłá/ á wyrok Páński iest czysty/ y iest tarcza wszytkiem ktorzy vfáią w nim.

32 Abowiem ktoryż iesth Bog nád Páná/ á kto iest thák mocnem iáko Bog nász?

33 Bog ći iest mocą moią ná woynie/ á sam mi tám przepráwuie bespieczną drogę.

34 Czyniąc nogi moie iáko ielenie/ á stánowiąc mie ná mieyscách wysokich.

35 Y ćwiczy rece me ku bithwie/ á rámioná moie pokruszyły łuk miedziány.

36 Oddałes mi tarcz zbáwienia twego/ á w ćichośći twoiey rozmnożyłes mie.

37 Ty sam rozprzestrzeniasz chodzenie moie ták iż sie niepowiną nogi moie

38 Goniłem nieprzyiaćioły moie/ y poráźiłem ie/ niewrácáiąc sie áżem wszytki pomordował.

39 Pothárłem ie y poráźił/ thák iż niepowstáną/ á polegli pod nogámi moiemi.

40 Przepásałes mie mocą ku bitwie/ á pothłoczyłes pod mie powstáiące ná mie.

41 Poddałes mi szyie nieprzyiaćioł moich/ ktorzy mie mieli w nienawiśći/ y wykorzeniłem ie.

42 Poglądáli/ ále nie był wybáwićiel/ Też y ná sámego Páná/ ále ich nie wysłuchał.

43 Potłukłem ie iáko proch źiemie/ á iáko błoto po vlicách podeptałem ie y potárł.

44 Od niesnásek ludu moiego wyrwałes mie/ á postáwiłes mie głową narodow/ lud kthoregom nieznał/ służył mi.

45 Cudzoźiemcy służą mi ácz nie rádźi/ á skoro posłyszeli o mnie/ są mi posłusznymi.

46 Lud obcy pomdlał/ á drżą wszyscy w zámknieniu swoim.

47 Niechayże żywie Pan/ á niechay bedźie błogosłáwiony/ gdyż on iesth mocą moią/ Niechayże bedźie wywyzszonym Bog vmocnienie zbáwienia mego.

48 Bog ći iest ktory mnie sam dawá pomsty/ á podrzuca pod mie narody

49 Ty mnie sam wyrywasz od nieprzyiaćioł moich/ á przed temi co ná mie powstáią wywyzszyłes mie/ á od człowieká okrutnego wybáwiłes mie.

50 * A dla tegoż wyznáwáć ćie Pánie bę-

* Rzym. 15. v. 9.

Dawidowe oſtáteczne słowá.

nie bede miedzy narody/ á bede ſpiewał imieniowi twemu.

51. Spráwił wielkie zwyćieſthwá Krolowi ſwemu/ á okazał miłośierdźie nád Dawidem pomázáńcem ſwoim/ y nád potomſtwem iego áż ná wieki.

Kápit. 23.

1. Náoſtatecznieyße słowá Dawidowe. 8. Imioná hethmánow iego/ y rycerſkie ich ſpráwy. 16. Ofiáruie wode z Bethlehem przynieſioną Panu.

A Gdy Dawid złożył wßythki ſwoie Pſálmy y pieśni/ tedy tho opowiedźiał wtym tu proroctwie o Kroleſtwie Kryſthuſowym/ ktore ſie znáczy przez Kroleſtwo Dawidowe. B To ma być rozumiano otym wßytkim co ſie zámyka w pioſnkách y w Pſálmiech iego.

1. Ty ſie poczyná iá [A] oſtáteczne słowá Dawidowe. Rzekł Dawid ſyn Izáiow/ á mowił mąż on kthory był zacnie poſtáwion pomázáńcem Bogá Jákobowego/ y wdźięczny w pieśniách Izráelſkich.

2. Duch Páńſki mowił [B] przez mie/ á słowá iego pochodźiły przez ięzyk moy.

3. Bog á mocarz Izráelſki mowił do mnie/ Bedźieſz pánował nád ludźmi ſpráwiedliwy/ y pánuiacy w boiáźni Bożey.

4. A iáko świátłość gdy ráno ſłońce wſchodźi/ y iáko z poránku Obłok iáſny po dźdźu źiołá wywodzący z ziemie.

5. Thákżeć Bog vczyni y z domem moim/ ábowiem ze mną wſzedł w przymierze wieczne/ mocne/ á nieporuſzone/ gdyż wſzytko zbáwienie moie/ y wſzytká wola moiá w tym ieſt/ áby ſie rozmnożyło potomſtwo moie.

6. A niepobożni wſzytcy będą iáko ćiernie ktore precz wyniátuią/ á ktorych rękámi nie bioрą.

7. Ale kto ſie iedno chce tknąć/ odrzuca ie od ſiebie/ iákiem naczyniem żeláznem/ ábo oſzczepiſkiem/ y tám że ná tym mieſcu popala ie ogniem.

*1. Kron. 11. v. 10.

8. *Tu záſie ſą imioná zacnych ludźi rycerſkich/ ktorzy byli przy Dawidźie/ Pierwſzy miedzy zacnieyſzymi á namedrſzy kthory śiádał ná ſtolicy/ był Adyno Eznitá/ kthory iednym rázem zábił ośm ſet ludu.

9. Po nim był Eleázár ſyn Dodonow Ahohitzyk ktory był ieden miedzy trzemi mocárzmi co byli przy Dawidźie/ kiedy wyzywáli Filiſtyny/ kthorzy byli wyſzli ku bitwie/ y gdy też iuż był wyćiągnął lud Izráelſki.

10. Ten powſtáwſzy pobił Filiſthyny/ ták iż vſtáłá ręká iego/ á zdrętwiáłá od mieczá/ Gdźie tám dniá onego/ ſpráwił Pan zacne wybáwienie iż lud iedno łupy brał wroćiwſzy ſie zá nim.

11. Po nim był Semmá ſyn Age Háráryty: Abowiem gdy ſie byli Filiſtyni zebráli we wśi kedy było ná polu pełno ſoczewice/ á lud był vćiekł przed Filiſtyny.

12. Tedy on ſtánąwſzy w pośrzod polá one°/ obronił go á pobił Filiſtyny/ á Pan ſpráwił wielkie wybáwienie

13. Nád to wyſzli trzey ze trzechdźieśiąt Kśiążąt/ á przyſzli we żniwá ku Dawidowi do iáſkinie Odollám/ á Filiſtyni położyli ſie byli z woyſkiem w dolinie Refáim.

14 A Dawid ná ten czás był ná mieſcu obronnym/ á ſtraż Filiſthyńſka byłá też w Bethlehem.

15. Tedy Dawid będąc zięty chćiwośćią rzekł: Oby mi kto dał wody ku pićiu z ſtudniey ktora ieſt v bramy Bethlehemſkiey.

16 A ták ći trzey rycerze wtárgnęli do woyſká Filiſtyńſkie°/ y náczerpáli wody z ſtudniey Betlehemſkiey/ ktora byłá v bramy/ ktora przynioſzſzy oddáli Dawidowi/ A on iey nie chćiał pić/ ale ią wylał przed Pánē.

17. Y rzekł/ Boże mię tego vchoway/ ábych ia to miał vczynić/ Izali będę pił krew mężow ktorzy ſzli z niebeſpieczeńſtwem zdrowia ſwego? Y niechćiał iey pić. A toć vczynili oni trzey mężowie.

18. Tákże Abiſái brát Joábow ſyn Sárwię był Kśiążęćiem z thych trzech/ A thenże podnioſł drzewo ſwe/ á zábił ich trzy ſtá/ y otrzymał ſławę miedzy onemi trzemi.

19. A był ſłáwnieyſzym nád onych trzech y był ich hetmánē/ á wſzákoż niedoſzedł trzech onych pierwſzych.

20 Bánáiás też ſyn Ioiády ſyn człowieká rycerſkiego/ zacny w ſwych ſpráwách z Kábſeel then zábił dwá lwy Moábſkie/ Tenże potym ſzedſzy zábił lwá wpośrzod iámy zimie.

21. Nád to tenże zábił Egypcyánina człowieká vrodźiwego/ á ten Egyptczyánin miał w ręku oſzczep/ á on ku niemu ſzedł tylko z kiiem/ á wydárſzy oſzczep Egypthczyáninow

zreki / zábił go onemże oſzczepem iego.

22 A tyć ſą ſpráwy rycerſkie Bánáie ſyná Ioiády / Ktory ſobie doſtał ſłáwy / ták iáko y oni trzey mężni.

23 Y był ſłáwnieyſzem miedzy temi trzemidzieſiąth / á wßákoż niedoſzedł onych trzech / á vczynił go Dáwid Sekretarzem ſwoim.

24 Był też Azáel brát Ioabow miedzy trzemidzieſiąth / y Elháná ſyn Dodonow z Bethlehem.

25 Sámmá Hárodczyk / y Eliká ták że Hárodczyk.

26 Heles Falczyk / y Hirá ſyn Akceſow Thekuitczyk.

27 Abiezer Anáthothczyk / y Mobonnái Huſátczyk.

28 Selmon Ahohitczyk / y Máhárái Netofátczyk.

29 Heleb ſyn Báány Nethofátczyk / y Ithai ſyn Rybáiego z Gábááth ſynow Beniáminowych.

30 Bánáiá Fárathończyk / y Hedái od potoká Gáás.

31 Abiálbon Arbátczyk / y Azmáweth Beromczyk.

32 Eliábá Sálábończyk / y ſyn Iáſſe now Ionáthán.

33 Semmá Hororczyk / y Ahiám ſyn Sárárow Arárytczyk.

34 Eliſeleth ſyn Ahásbáiow ſyná Máchátego y Eliám ſyn Achitofelá Gelonity.

35 Hezrái z Kármelu / y Fárái z Arbi.

36 Igáál ſyn Nátháná Soby / y Báni z Gád.

37 Selek Ammonitczyk / y Náhárái Behorytczyk / kthory noſił broń Ioábá ſyná Sárwie.

38 Irá Jethrytczyk / y Gáreb też Iethrytczyk.

39 Przytym Vryáſz Heteyczyk / Owa wßytkich trzydzieſci y ſiedm.

Kapit. 24.

1. Dawid gdy kazał lud policzyć. 10. Záłuie tego záſię. 11. Pan ßle Nátháná do niego / á dawa mu obieráć miedzy troiem karániem. 14. Obiera to áby wpadł w ręce Páńſkie. 15. Ktory nań przepuſcił powietrze. 17. Dawid ſię modli dla tego Pánu 18. Buduie Ołtarz ná plácu Areuny. Y támże ofiáry ſpráwuie / Y Bogá przepraßa.

1. NOthym Pan rozgniewał ſie ná Izráelczyki * á A pobudźił przećiwko nim Dawidá áby obliczył Izráelá y Iude.

2. A przethoż rzekł Krol do Ioábá hetmáná / kthorego miał nád woyſkiem ſwym / Obież wßytki pokolenia Izráelſkie od Dán áż do Beerſebá / á B obliczćie wßythek lud izbych wiedźiał liczbe iego.

3. Tedy Ioáb rzekł do Krolá / Niechay Pan Bog twoy tyle ſtokroć rozmnaża lud twoy iáko ſą teraz / aby ná to pátrzáły oczy Krolá páná mo iego / Ale dla czegoż wżdy czynić chceß Krolu moy Pánie?

4. Wßákoż ſłowu krolewſkiemu muſiał doſić vczynić Ioab y hetmáni woyſká / A ták wyßedßy od oblicznośći krolewſkiey / iecháli obliczáć lud Izráelſki.

5. Y przepráwili ſie przez Iordan / á położyli ſie z woyſkiem po práwey ſtronie C Aroer / ktore ieſt w poſrzod doliny Gád y v Jázer.

6. Pothym przyßli do Gáláád y do źiemie dolney Hádſy / á z thámtąd przyßli do Dán Jáán y podle Sydonu.

7. Potym przyßli do murow Tyrſkich / y do wßytkich miaſt Heweyſkich y Chánáneyſkich: Z kąd potym przyßli ku połudnu Iudy do Beerſebá.

8. A gdy obeßli wßythki źiemie / przyßli po dziewiąćiu mieſiącoch y po dwudźieſtu dniu do Ieruzálem.

9. Y oddał Ioáb poczet ludu obliczonego Krolowi / á było w Izráelu ośmi kroć ſto tyśiecy ludu rycerſkiego godnego ku boiowi / á ludu Iudá pięć kroć ſto tyśiecy meżow.

10. D Zafráſował ſie potym Dawid w ſercu gdy obliczył lud / Y rzekł do Páná / † Ciężkom w tym zgrzeßył com vczynił. A przetoż teraz o Pánie odpuść proßę te niepráwość ſłudze twemu / bo ćiem ſobie bárzo głupie poczał.

11. A gdy Dawid wſtał ráno / mowił Pan do Gád proroká / co był zwykł Dawidowi prorokowáć rozkázuiąc iemu.

12. Idź á powiedz Dawidowi. Ták ći Pan mowi: Trzy rzeczy ia podawam to

*1. Kron. 21. v. 1.

A Thu mowi / iż Bog Dawidá pobudźił. Ale w kśiegách pierwßych Kronik. 21. Nápiſano ieſt / iż Száthan Dawidá pobudźił. Z kąd rozumiemy iż on ieſt ſpráwcą gniewu Bożego / áby ſercá ludzkie pobudzał / gdźie iedno Pan raczy.

B Nie byłá to rzecz ſłußna / bo w zakonie było zákazano / áby żadne obliczánie niebyło / iedno áby każdy człowiek od głowy płácił ieden Sykl pánu. Ale Dawid zániedbáwßy tego / á ruſzony prozną chwałą z onych tháktzacnych zwyćieſthw ktore otrzymawał y z ták bogáte Pánowánia káże lud obliczáć / iżby było tym sławnieyſze imię ie á iżby ſię pokazał być krolem ludu ták wielkie / w czym ſprośnie okazał ſwą niewdźięcznosć / á przed Pánem świętokradſthwá winien zoſtał / iákoby vkrádaiąc chwały iego.

C Ieſt miáſtho w źiemi Gádá Jázer drugie.

D Tháćći zwykł Pan czynić ze wßytkiemi wiernemi / gdy ſercá ich przeraża iż błąd ſwoy vznawáią.

†1. Kron. 21. v. 8.

Powietrzem ktorze Bog Izráel czyki.

wam thobie/ obierayże sobie iedne z nich/ ktorabyś wolał ábym vczynił.

13. A ták Gád przyszedł ku Dawidowi/ y oznaymił mu to ták mowiąc: Coż wolisz/ Czyli áby przyszło siedm lat głodu ná twoie ziemie? Czyli ábyś przez trzy miesiące vćiekał przed nieprzyiacioły twemi goniącymi ćiebie? Czyli áby przez trzy dni był mor w ziemi twoiey? Rozeznayże á obacz co mam odpowiedzieć temu/ ktory mie posłał.

14 Y rzekł Dawid do Gád/ Jestem bárzo ćieszko vtrapion/ á wszákoż proszę niechay wpádnę w ręce Páńskie/ gdyż wielkie są miłośierdźia iego/ Ale w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

15. Tedy Pan przepuśćił powietrze ná Izráelá/ [E] od poránku áż do czásu náznáczonego/ Y vmárło z ludu od Dán áż do Beersebá siedmdźieśiąt tyśięcy mężow.

[E] Tho iest/ Cáły dźień: A tákże pan vżywa miłośierdźia/ gdy tylko ná ieden dźień zá trzy dni powietrze dopuszcza.

16. A gdy Anioł wyćiągnął rękę swą ná Jeruzálem/ áby ie wytráćił/ zlitował sie Pan onego nieszczęśćia á rzekł do Aniołá ktory tráćił lud/ Dosyć teraz/ záwśćiągniż rękę twą á Anioł Páński był podle plácu [F] Areuny Jebuzeyczyká.

[F] Ci ktorzy byli pozostáli w Jeruzálem z Jebuzeyczykow gdy insze precz wypędzono płáćili dań Dawidowi/ Z kthorych liczby był też ten Areuná.

17. A gdy vyzrzał Dawid Aniołá morduiącego lud rzekł do Páná/ Otoćiem ia zgrzeszył á iaćiem źle vczynił/ ále ty owieczki coż vczyniły Proszę obroć że rękę thwą ná mię y ná dom oycá moiego.

18. Pothym Gad przyszedł onegoż dniá ku Dawidowi/ y rzekł do niego/ Idź á zbuduy ołtarz Pánu ná plácu Areuny Jebuzeyczyká.

19. A Dawid ná słowo Gád/ szedł iáko mu Pan roskazał.

20 Tedy Areuná vyzrawszy iż Krol do niego idźie z służebniki swemi/ wyszedł przećiwko niemu/ y vkłonił sie mu áż do sámey ziemie.

21. Rzekł potym Areuná/ Przecz że Krol pan moy przyszedł do służebniká swego? Y odpowiedźiał Dawid/ Abych v ćiebie kupił ten plác y zbudował ołtarz Pánu/ iżby karánie odięto było od ludu.

22 Rzekł tedy Areuná ku Dawidowi: Weźmi á ofiáruy Krolu pánie moy coć sie iedno nalepiey podoba/ widźisz oto woły dla palonych ofiar y wozy/ y naczynia ku wożeniu drew.

23 Támże wszytko Areuná Krol dawał Krolowi/ á mowił do niego/ Niechay Pan Bog twoy roskocha sie w tobie.

24 Ale Krol rzekł do Areuny/ Nie chcę iedno ábych v ćiebie kupił zá pieniądze/ Ani bede ofiárował Pánu Bogu memu ofiar palonych co by mi dármo przyszli/ A ták kupił v niego plác y woły zá pięćdźieśiąt Syklow srebrá.

25 Támże Dawid zbudował Pánu ołtarz y spráwował palone y spokoyne ofiáry. A vbłagan był Pan ziemi/ y záwśćiągniono iest ono karánie od Izráelá.

Pierwsze Kśiegi Krolewskie/

Ktore są trzecie według Láćinnikow.

Argument.

Ty Kśiegi wypisuią Krole kthorzy krolowáli nád Jeruzálem po Dawidzie/ od Sálomoná syná iego/ áż do śmierći Achábowey/ y iáko sie krolestwo rozerwáło ná dwie części po śmierći Sálomonowey/ kthorego syn Roboám krolował nád iedną częśćią/ ktora w sobie miáłá dwoie pokolenie/ thó iest/ Judá y Beniámin/ skąd potym krolestwo ono nazywano krolestwem Judá. Druga záśie część miáłá w sobie dźieśięćioro pokolenie/ y zwano ie krolestwem Izráel/ ktore przyszło na Jeroboámá. Krolestwo Judskie miáło stolicę swą krolewską w

Jeruzálem/ á Izráelskie w Sámáryey/ gdy iest zbudowána od Amry oycá Achábowego. A iż Pan nász Jezus Krystus ktory iest koniec y cel do ktorego sie ćiagna wszytki pismá/ miał wynidź wedle ćiáłá z pokolenia Judá/ á dla tegoż też tu wypisan iest narod Krolow onych Judskich/ od Sálomoná potomká Dawidowe°/ áż do Jorámá syná Jozáfátowego ktory Krolował w Jeruzálem nád Juda/ ná ten czás gdy Acháb był Krolem w Sámáryey nád Izráelem.

Dawid sie zstárzał/ Adoniász chćiał zostáć Krolem.

Kapitu. I.

1. Dawid gdy sie stárzał. 3. Daná mu iest Abiság pánienká áby go zágrzewáłá. 5. Adoniász chce zostáć Krolem. 32. Sálomon iest pomázan. 50. Adoniász vćiekł do ołtarzá. 53. Sálomon go w łáske przyimuie.

1. A Gdy Krol Dawid przyszedł iuż ku támtowey stárośći że sie y pod przyodźieniem zágrzać niemogł

2. Rzekli mu słudzy iego/ Poszukaymy Krolowi pánu nászemu pánienki ktoraby służyłá tobie y opátrowáłá ćie/ á sypiáiac ná łonie twoim żeby ćiezá grzewáłá Krolá páná nászego.

3. Szukáli thedy pánienki piekney po wszytkich gránicách Izráelskich/ y nálezli Abiság Sunámitska/ ktora przywiedli ku Krolowi.

4. A tá byłá pánienká bárzo piekna/ y opátrowáłá Krolá á służyłá iemu: Ale iey Krol nie vznał.

5. Tedy Adoniász syn Häggity chłubił sie ták mowiac/ Ja zostáne Krolem. Y nápráwował sobie wozow y ieźdnych/ y piećdźieśiat mezow ktorzy chodźili przed nim.

6. Y nie frukał go nigdy oćiec iego przeczby ták czynił: A był też y ten osobliwey piekności/ ktorego byłá porodźiłá Häggithá po Absálomie.

7. A wźiał sobie w swa ráde Joábá syná Sárwie/ y Abiátárá Kápłana ktorzy trzymáli strone iego.

8. Ale Sádok Kápłan/ y Bánáiás syn Joády/ y Náthán Prorok/ Semei/ y Rey/ y przednieysze rycerstwo Dawidowe nie przestawáli z Adoniászem.

9. Y ofiárował Adoniász owce y woły/ y bydłá tłuste v kámieniá Zoheleth/ ktory był nád zrzodłem Rogel/ á náprośił wszytkich swych bráćiey synow Krolewskich/ y wszytkich mezow z Judá służebnikow Krolewskich.

10. Ale nie wezwał Náthána Proroká/ Bánáie y inych przednieyszych Rycerzow/ áni Sálomoná brátha swego.

11. Tedy Náthán rzekł do Bethsábee mátki Sálomonowey tymi słowy/ Izaż nie słyszysz iż Adoniász syn Häggithy Kroluie/ á Dawid pan nász nie wie o tym.

12. A przetoż teraz podź á ia thobie dam ráde iáko wybáwić masz zdrowie twe/ y zdrowie Sálomoná syná twego.

13. Jdźże do Krolá Dawidá á mow do niego/ Krolu moy pánie/ izális thy nie przyśiagł służebnicy twey thák mowiac/ Sálomon syn twoy bedźie iuż Krolował po mnie/ á on siedźieć bedźie ná stholicy moiey: Przeczże tedy krolu̇ie Adoniász?

14. A gdy ty ieszcze bedźiesz mowiłá z Krolem/ ia przyide zá thoba/ y potwierdze słow twoich.

15. A ták Bethsábee szłá do Krolá ná pokoy/ kthory sie iuż był bárzo zstárzał/ á Abiság Sunámitska służyłá iemu.

16. Y vkłoniwszy sie Bethsábee pozdrowiłá Krolá/ A on rzekł do niey/ Czegoż ći potrzebá?

17. Kthoremu oná odpowiedźiáłá/ Pánie moy tyś przyśiagł służebnicy twey przez Páná Bogá twego tymi słowy/ Sálomon syn thwoy bedźie Krolował po mnie/ á on siedźieć bedźie ná stolicy moiey.

18. A teraz oto Adoniász Krolu̇ie/ o czym ty nie wiesz Krolu moy pánie.

19. Abowiem ofiárował woły y bydłá tłuste/ y bárzo wiele owiec/ y náprośił wszytkich synow krolewskich/ Abiátárá Kápłaná/ y Joábá Hetmáná/ á nie wezwał Sálomoná służebniká twego.

20. Ale thy Krolu moy pánie/ wiesz iż wszyscy Izráelczycy ogladáia sie ná ćie/ ábyś im oznaymił kto siedźieć bedźie ná stolicy páná mego po nim.

21. Bo iesli Krolu moy pánie przyidźie to iż zásniesz z oycy twoimi/ tedy o mni-

Dawid ſię ſtárzał/ Sálomon zoſtał Krolem.

[A] W Zydowſkiem ſthoi / Będziemy grzeſzni/ to ieſt/ będą powiedáć iż ſyn moy nie ieſth godzien Kroleſtwá/ przeto iżeś ty mnie poznał pokim ieſzcze miáłá mężá ſwego/ á ták mnie y iego zábiią.

dyć o mnie y o Sálomonie ſynu moim [A] nie dobrze będzie.

22 A gdy oná ieſzcze rozmawiáłá z Krolem/ przyſzedł Náthán Prorok.

23 Y opowiedziano to Krolowi że Náthán Prorok idzie/ Ktory wſzedſzy do niego vkłonił mu ſię áż do ſámey ziemie.

24 Rzekł záthym Náthán/ Krolu moy pánie/ izażeś ty rzekł/ Adoniáſz po mnie Krolowáć będzie/ á on oſiędzie ná ſtolice moie?

25 Abowiem dziś ſzedſzy ofiárował woły y bydłá tłuſte/ y owiec bárzo wiele/ y náproſił wſzytkich ſynow Krolewſkich y Hetmánow/ y Abiáthárá Kápłaná/ á oto z nim iedzą y piią/ y mowią/ Niech żywie Krol Adoniáſz:

26 A mnie ſługę twego/ y Sádoká Kápłaná/ y Bánáie ſyná Ioiádowego/ y Sálomoná ſługę twego nie wezwał ku temu.

27 Izaż od Krolá páná moiego dzieie ſię rzecz tákowa / iżeś nie oznaymił ſłużebnikowi twemu ktoby miał ſiedzieć ná ſtolicy Krolewſkiey po nim?

28 Ná co iemu odpowiedział Krol Dawid/ Záwołaycie ku mnie Bethſábey/ Ktora przyſzedſzy przed oblicznoſć Krolewſką ſtánęłá przed nim.

29 Tedy Krol przyſiągł tymi ſłowy/ Oświádczam ſię żywem Pánem ktory mię wybáwił ze wſzytkich moich trudnośći.

30 Iż iákomći tho poprzyſiągł przez Páná Bogá Izráelſkiego mowiąc/ Iż ſyn twoy Sálomon Krolowáć będzie po mnie/ á on oſiędzie ſtolice moie po mnie/ toć iuż dziś ták vczynię.

31. Y vkłoniłá ſię Bethſábee Krolowi áż do ſámey ziemie ták mowiąc/ Niechayże Dawid Krol Pan moy żywie ná wieki.

32 Zátym rzekł Krol Dawid/ Záwołaycie ku mnie Sádoká Kápłaná/ y Náthaná Proroká/ y Bánáie ſyná Ioiádowego/ ktorzy támże przyſzli do niego.

33 Y rzekł Krol ku nim / Weźmićie z ſobą ſłużebniki páná wáſzego/ á każćie wśieść Sálomonowi ſynowi memu ná mulicę moię / y prowadźćie go do domu [B] Gihon.

34 Támże go niech pomáże Sádok Kápłan y Náthán Prorok áby był Krolem nád Izráelem/ potym zátrąbićie w trąbę/ á będziećie mowić/ Niechay żywie Krol Sálomon.

35 Z támtąd pothym przyidźiećie zá nim/ á przyſzedſzy śiedzie ná ſtolicy moiey/ á będzie Krolował miáſto mnie/ abowiem mu ia roſkażę áby on był Kśiążęćiem nád Izráelem y nád Iudą.

36 Ná tho powiedział Bánáiá ſyn Ioiádow Krolowi/ Niechayże ták będzie/ y niech też to Pan Bog Krolowi pánu moiemu potwierdzi.

37 A iáko był Pan z tobą Krolu pánie moy/ tákże niechay będzie y z Sálomonem/ á niechay wywyżſzy ſtolice iego/ zacniey niż ſtolicę Dawidá Krolá páná moiego.

38 A tákſzedł Sádok Kápłan/ Náthán Prorok / y Bánáiá ſyn Ioiádow/ przytym Cherethczycy y Feletczycy/ y wſádzili Sálomoná ná mulicę Krolewſką / á prowádzili go do Gihon.

39 Y wziął Sádok Kápłan rog z oleiem z Przybythku/ y pomázał Sálomona/ pothym trąbili w trąbę/ y mowił wſzytek lud/ Niechay żywie Krol Sálomon.

40 Tedy ſzedł wſzytek lud zá nim/ á gráli ná piſzczałkách weſeląc ſię weſelem wielkim/ thák iż od głoſu ich huczáłá ziemiá.

41 Co gdy vſłyſzał Adoniáſz y oni wſzyſcy ktorych był náproſił do ſiebie/ á iuż ſię też byłá dokończyłá bieśiádá ich/ Słyſząc thęż y Ioáb trąby rzekł/ Cóż tho wżdy ieſt zá krzyk miáſtá huczącego?

42 A gdy ieſzcze tego domawiał/ oto przyſzedł Ionáthán ſyn Abiátháráá Kápłana: Ktoremu rzekł Adoniáſz/ Wnidź/ boś ty ieſt człowiek ſtátecżny/ á powieſz nam co dobre.

43 Y odpowiedział Ionáthán Adoniáſzowi/ Záprawdę Dawid Krol pan náſz poſtánowił Krolem Sálomoná.

44 A poſłał z nim Krol Sádoká Kápłaná/ Náthána proroká/ y Bánáie ſyna Ioiádowego/ ktemu Cheretczyki y Feletczyki ktorzy go wſádźili ná mulicę Krolewſką.

45 Nád to Sádok Kápłan y Náthán Prorok pomázáli go zá Krolá w Gihon/ y ſzli z thámtąd weſeląc ſię/ á miáſto krzyczáło/ Otożći then ieſt huk ktoryśćie tu ſłyſzeli.

[B] Gihon ieſt źrzodło w mieśćie Dawidowym od Zachodu słońcá/ ktore też ináczey zową Syloe.

Siadł

Sálomon zoſtał Krolem.

46 Siadł też Sálomon ná ſtolicy kroleſtwá.

47 Przyſzli potym ſłużebnicy Krolewſcy winſzuiac Dawidowi Krolowi pánu náſzemu á mowiac/ Niechay Bog zacniey wywyżſzy imie Sálomonowe niż twoie/ á niechay ſławnieyſza bedzie ſtolicá iego niżli twoiá: Y zátym Krol ſkłonił ſie ná łoże.

48 Rzekł też ieſzcze Krol/ Błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki kthory mi dziś dał widzieć ſiedzacego ná ſtolicy moiey.

49 A ták oni wſzyſcy ktorych był náproſił Adoniáſz przelekli ſie/ á wſtawſzy rozeſzli ſie káżdy w ſwa droge.

50 Adoniáſz też boiac ſie Sálomoná/ bieżał á vchwycił ſie rogow ołtarzá.

51. Y oznáymiono to ieſt Salomonowi mowiac. Oto Adoniáſz boiac ſie Krolá Sálomoná vchwycił ſie rogow Ołtarzá/ y powieda/ Niechay mi dziś przyſiebże Krol Sálomon że mie nie zámorduie mieczem ſłużebniká ſwego.

52 Tedy rzekł Sálomon/ Jeſliż ſie cnotliwie záchowywáć bedzie/ tedy y włos z głowy iego nie vpádnie ná ziemie: Ale ieſli w czym złym doznan bedzie/ pewnie vmrze.

53 A ták Krol Sálomon posłał/ y przywiedziono go od ołtarzá. A gdy przyſzedł/ vkłonił ſie Krolowi Sálomonowi/ Ktory rzekł ku niemu: Idźże iuż do domu ſwego.

Kapitu. 2.

1 Dawid roſkázuie Sálomonowi iáko ſie ma ſpráwowáć. 5. Y coma czynić z Joábem o ie° wyſtepki. 7. Z Berzelaiem. 8. Y z Semeiem. 10. A zátym krol vmárł. 13. Adoniáſz proſi áby mu byłá daná Abiſág zá żone. 23. Zábith przeto. 26. Abiátthár wygnan. 28. Joáb. 42. Y Semei zábici.

1. Gdy ſie przybliżał czás śmierci Dawidowey/ roſkazał Sálomonowi ſynowi ſwemu/ tymi ſłowy.

2. Otom ia iuż ieſt [A] bliſki śmierci/ á ták badź ſercá dobrego y meſkiego.

A W żydowſkiem ſtoi/ Mam idź droga wſzech ludzi/ ábo droga wſzey ziemie.

3. Záchowyway że vſtáwy páná Bogá twe°/ ſpráwuiać ſie wedle drog iego á záchowywáiac vſtáwy/ roſkazánia/ wyroki y świádectwá iego/ *ták iáko ieſth opiſano w zakonie Moiżeſzowym/ ábyć ſie ſzczeſciło wſzytko co iedno ſpráwowáć bedzieſz/ y wſzedy gdzie ſie iedno obrociſz.

* w. 5. Mo. 17. v. 16.

4. Aby Pan doſyć vczynił słowu ſwemu ktore ku mnie rzekł/ Jeſli ſynowie thwoi beda ſtrzedz drog moich/ chodzac przedemna w wiernośći ze wſzytkiego ſerca y ze wſzytkiey ſwey duſze/ tedy przed oblicznośćia moia nie vſtánie potomek twoy po tobie/ kthoryby ſiedzieć nie miał ná ſtolicy twoiey w Izráelu.

5. Ty też wieſz iáko ſie záchował przećiwko mnie Joáb ſyn Sárwie/ y co vczynił dwiemá hetmánom woyſká Izráelſkiego/ † Abnerowi ſynowi Nerowemu/ // y Amazie ſynowi Jetherowemu/ kthore zabił a rozlał krew ich záſu pokoiu iákoby ná woynie/ á pás ſwoy rycerſki [B] ſkrwáwił ná biodrach ſwoich/ y boty kthore miał ná nogách ſwoich.

† 2. Sámu. 3. v. 27. // Támże. 20. v. 10.

B W żydowſkiem ſtoi: A oblał krwia walki pas ſwoy/ á to rozumie o Abnerze y o Amázie zábitych od Joabá.

6. A przetoż ty wedle madrośći twey [C] nie dopuśćiſz z pokoiem przyść ſzedziwośći iego do grobu.

C Gdyby kto chciał pythać przyczyny/ przecz Dawid odwłaczał pomſte zá ony wyſtepki/ á potruczył ie káráć Sálomonowi/ thedy ná tho ták odpowiedzieć możemy/ iż wiedział że mieſz nie miał wynidźz domu iego. A przethoż ſie vciekał do Bogá áby pomśćił krzywdy iego/ A przedſie ſkromnie ćierpiał ſwe krzywdy/ iáko od Bogá /ſłuſznie náń włożone.

7. Ale nád ſyny Berzelaiá Gáláádczyká vżywieſz miłoſierdzia/ á niechay ſiádáia v ſtołu twego/ ábowiem oni ♀ zaſzli mu droge gdym vćiekał przed Abſálomem brátem twoim.

8. Nád tho ieſt przy tobie Semei ſyn Gery ſyná Jemini z Báhurym/ * ten mi złorzeczył przeklináiac mie bárzo/ ná on czás gdym ſzedł do Máhánáim/ † á wſzákoż záſie mi záſzedł droge v Jordanu/ y przyſiagłem mu przez Páná/ żem go nie miał zámordowáć mieczem.

9. A przetoż teraz nie przepuſzczay mu tego/ á gdyżeś ieſt człowiek roſtropny/ wieſz co maſz czynić/ ábych odeſłał ſzedziwość iego ze krwia do grobu.

♀ 2. Samu. 19. v. 31. * 2. Sámu. 16. v. 5. † Támże. 19. v. 23. // Dziei. 2. v. 29. y. 13. v. 36.

10 // Záthym záſnał Dawid z oycy ſwoimi/ á pogrzebion ieſth w mieśćie Dawidowym.

11. ♀ A dni iáko długo krolował nád Izráelem/ było czterdzieśći lath/ w Hebron krolował ſiedm lat/ á w Jeruzálem trzydzieśći y trzy látá.

♀ 2. Sámu. 5. v. 4.

12. * A ták Sálomon ſiadł ná ſtolicy Dawidá oycá ſwego/ y ieſt mocnie vtwierdzone kroleſtwo iego.

* 2. Kron. 29. v. 23.

13. Potym Adoniáſz ſyn Hággithy przyſzedł do Bethſábee mátki Sálomonowey/ kthoremu oná rzekłá/ Spokoyneli ieſt przyśćie thwoie? A on odpowiedział/ Spokoyne.

Nádto

Adoniaſz zábit

14 Nád tho rzekł do niey: Mam nie co mowić z tobą/ A oná rzekłá mow.

15. Tedy on rzekł do niey: Thy wieſz iżeć Kroleſtwo było moie/ á wſzyſcy Izráelczycy zezwaláli ná mię ábych ia był krolował/ ále przenieſione ieſt kroleſtwo ná brátá mego/ ábowiem ſię mu od Páná doſtáło.

16. A przetoż ćię teraz proſzę o iedne rzecz/ á nie odmawiay mi tego. A oná mu rzekłá/ Powiedz.

17. Zátym on rzekł,[D] Proſzę ćię mow do Krolá Sálomoná/ bo wiem żeć nic nie odmowi/ áby mi dał Abiſág Sunámithſką zá żone.

18. Odpowiedziáłá Bethſábee/ Dobrze/ iá bede o ćię z Krolem mowiłá.

19. A thák Bethſábee ſzłá do Krolá Sálomoná ſpráwowáć rzeczy Adoniaſzowey/ á Krol wſthał y wyſzedł przećiwko niey: Kthory ſię iey vkłoniwſzy/ ſiádł ná ſtolicy ſwey/ kazał też przynieść ſtolice mátce ſwey: Ktora ſiádłá po práwey rece iego.

20 Zátym oná rzekłá/ Proſzę ćię o iedne máłą rzecz/ iedno mi tego nie odmawiay/ A Krol iey odpowiedział/ Proś miła mátko/ ábowiem nic tobie odmáwiáć nie bede.

21. Tedy oná rzekłá/ Niechay Abiſág Sunámithſka bedźie dána zá żone Adoniaſzowi brátu twemu.

22 Ale Krol Sálomon odpowiedział ná to mátce ſwoiey/ Przecżże ty wżdy proſiſz Abiſág Sunámithſkiey Adoniaſzowi? Vproś że mu záráżem y Kroleſtwo/ Abowiem ći on ieſt ſtárſzym brátem mym/ á przy nim ieſt Abiáthár Kápłan y Ioáb ſyn Sárwie.

23 Y przyſiągł Krol Sálomon przez Páná/ mowiąc/ Niechay mi ták bedźie Bog miłośćiw/ żeć Adoniaſz mowił ty ſłowá ſam przećiwko ſobie.

24 A przetoż teraz oſwiadſzam ſię Pánem/ ktory mie vtwierdźił/ á dał mi oſieść ſtolice Dawidá oycá moiego/ y ktory mi zbudował dom iáko obiecał iż dźiś zábit bedźie Adoniaſz

25 A ták Krol Sálomon roſkazał Bánái ſynowi Ioiádowemu/ ktory zámordował go.

26 Potym Krol rzekł ku Abiátháro wi Kápłanowi/ Idź do Anáthoth do imienia ſwego/[E] ábowiemeś godźien śmierći/ á wſzákoż ćię dźiś nie zábiię/ gdyżeś noſił ſkrzynię páńſką przed Dawidem oycem moim/ á k temu iżeś tho wſzytko ćierpiał czym był trapion oćiec moy.

27 Y wyrzućił Sálomon Abiátháră áby nie był Kápłanem Páńſkim/ † tá iżby ſię wypełniło ſłowo Páńſkie/ ktore było nád[F] domem Heli powiedźiano w Sylo.

28 Tá wieść gdy doſzłá Ioábá ktory też przeſtawał z Adoniaſzem/ ácz nie przyſtawał do Abſálomá/ vćiekł do przybytku Páńſkiego/ á vchwyćił ſię rogow ołtarzá.

29 Co gdy opowiedźiano Sálomonowi Krolowi/ iż Ioáb vćiekł do przybytku Páńſkiego á iż był v ołtarzá/ poſłał Bánáię ſyná Ioiádowego/ roſkázuiąc mu áby ſzedł á zábił go.

30 Y przyſzedł Bánáiá do Przybytku Páńſkiego/ á rzekł k niemu: Roſkazał ći Krol ábyś wyſzedł. A on odpowiedział/ Nie poydę/ Ale owſzem tu vmrę. A thák Bánáiá opowiedział to Krolowi/ iż ták mowił Ioáb/ á iż ták mu odpowiedźiał.

31. A Krol rzekł do niego/ Vczyńże ták iákoć ſam rzekł/ á zábiwſzy pogrzeb go/ á odeymieſz odemnie y od domu oycá mego krew ktorą bez przyczyny Ioáb wylał.

32 A Pan[G] morderſtwo iego obroći ná głowę iego: ábowiem targnął ſię ná dwu mężow ſpráwiedliwſzych y lepſzych niżli ſam/ y zámordował ie mieczem/ o czym niewiedźiał oćiec moy/ iáko[//] Abnerá ſyná Nerowego hetmáná woyſká Izráelſkiego,[☧] y Amáże ſyná Jetherowego hetmáná rycerſtwá Iudſkiego.

33 A ták krew ich przyidźie ná głowę Ioábowę/ y ná głowę potomſtwá iego áż ná wieki: á nád Dawidem y nád potomſtwem iego/ nád domem y nád ſtholicą iego bedźie pokoy od Páná áż ná wieki.

34 Tedy Bánáiá ſyn Ioiádow obořywſzy ſię nań zábił gi/ y pogrzebion ieſt w domu ſwym ná puſzczy.

35 Y poſtánowił Krol ſámego Bánáię ſyná Ioiádowego miáſto niego nád woyſkiem/ á Sádoká kápłaná poſtánowił miáſto Abiáthárá.

36 Potym Krol poſłał/ á przyzwał Semeiá roſkázuiąc mu/ áby ſobie zbudował dom w Ieruzálem y[H] mieſzkał tám/ á nigdźiey z thámtąd nie wychodźił.

Abowiem

[D] Tá prośbá byłá chytrośćią pokryta/ ktorey nie mogłá záráżem obáczyć tá niewiáſtá dla proſtoty ſwoiey: Abowiem ná on czás żadnemu nie godźiło ſię poymowáć tey ktora byłá zá Krolem/ ażby też ſam był Krolem: A przetoż Abſalom wſzedł do żon oycá ſwego/ áby ták tym ſpoſobem práwo ſwe y doſtąpienie Kroleſtwá potwierdźił.

[E] Przeto że myślił vczynić krolem Adoniaſzá przećiwko woley y poſtánowieniu Dawidowemu.

Ioáb zábit

† 1. Sámu. 2. v. 31.

[F] Abowiem Abiáthár był z domu Heli/ á wyſzedł z Aároná przez Ithámárá/ iáko Sádok przez Eleazárá.

[G] W Zydowſkiem ſtoi/ Krew iego.

[//] 2. Sámu. 3. v. 27.

[☧] 2. Sámu. 20. v. 10.

[H] Bo przed thym mieſzkał w Bahurym w mieśćie Beniámitow.

Semei zábit.

37 Abowiem ktoregobyś iedno dniá wyſzedł á przeſzedł zá potok Cedron pewnie wiedz iż vmrzeſz/ á ná [1] gárdle karan bedzieſz.

[1] W Zydowſkiem ſtoi/ A krew bedźie ná głowę twoię.

38 Tedy rzekł Semei ku Krolowi/ Bárzo dobrze co kolwiek powieda Krol Pan moy/ á ia ták vczynię ſługá twoy/ Y mieſzkał Semei w Jeruzálem przez niemáły czás.

39 Y przydáło ſie po trzech lat/ że vćiekli dwá ſłudzy Semeiowi do Achiſá ſyná Máàchy Krolá Getſkiego/ y oznaymił niekthory Semeiemu iż ſłudzy iego ſą w Geth.

40 Thedy Semei oſiodłáwſzy oſłá ſzedł do Geth do Achiſá ſzukáć ſług ſwoich/ á potym przywiodł z támtąd ſługi ſwoie.

41 Y oznaymiono to ieſt Sálomonowi/ że Semei wyſzedł z Jeruzálem do Geth/ y záſie ſie wroćił.

42 Thedy Krol poſłał á záwołał ku ſobie Semeiá/ y mowił ku niemu/ Jzalim ćie nie poprzyſiągł przez Páná y oświadczyłem ſie przed tobą/ iż ktoregobyś iedno dniá wyſzedł námniey ábo tám ábo ſám/ wiedz zá pewne iż vmrzeſz. A tyś ná tho przyzwolił coś ſłyſzał.

43 Przeczże tedy nie ſtrzegłeś przyſięgi Páńſkiey/ y roſkazánia ktorem ći przykazał?

44 Nád to ieſzcze Krol rzekł ku Semeiowi/ Ty znaſz wſzytkę złość ktorą y ſercu twemu nie ieſt táyna/ coś ty vczynił Dawidowi oycu moiemu/ á Pan złość thwą obroći ná głowę twoię.

45 Ale Krol Sálomon błogosłáwiony/ y ſtolicá Dawidowá bedźie vthwierdzoná przed Pánem áż ná wieki.

46 A ták Krol roſkazał Bánáiemu ſynowi Joiádowemu/ Ktory wyſzedſzy zámordował go/ y támże vmárł/ [K] á kroleſtwo Sálomonowe [*] ták było vtwierdzone przed nim.

K Abowiem złożywſzy wſzytek ſtrách y boiaźń otrzymał Sálomon Kroleſtwo pobiwſzy ony ktorzy nieſnáſki wſczynáli.
* w.2. Kron .1.v.1.

Kapitu. 3.

1. Sálomon poymuie zá żonę corkę Fáráonowę. 6. Proſi Bogá o mądrość. 11. Ktorą mu dáie. 14. Y więcey ieſli będźie poſłuſzny iemu. 16. Sąd iego miedzy dwiemá nierządnemi niewiáſtámi.



1. A ten czás Sálomon ſpowinowáćił ſie z Fáráonem Krolę Egiptſkim/ kthorego corkę [A] poiął y przywiodł do miáſtá Dawidowego/ áżby zbudował dom ſwoy y dom Páńſki/ y mury około Jeruzálem.

2. A lud ofiáry czynił po gorách/ ábowiem ieſzcze nie był zbudowány dom imieniowi Páńſkiemu áż do onego czáſu.

3. Y miłował Sálomon Páná/ chodząc w roſkazániu Dawidá oycá ſwego/ iedno iż też ofiáry ſpráwował y kádzenia ná [B] gorách.

4. Szedł potym Krol do Gábáon ku ſpráwowániu ofiar/ ábowiem thám byłá gorá nazacnieyſza/ kedy Sálomon thyſiąc ofiar palonych ſpráwował ná [C] ołtarzu onym.

5. * Y támże ſie vkazał Pan w nocy Sálomonowi przez ſen/ á mowił Bog ku niemu/ Proś odemnie czego chceſz/ á dam tobie.

6. Tedy rzekł Sálomon/ Tyś okázował wielkie miłoſierdźie nád Dawidem ſługą thwym oycem moim/ iáko on przed tobą chodźił w prawdźie/ w ſpráwiedliwośći/ y w proſtośći ſercá/ á ieſzcześ mu záchował ták wielkie dobrodzieyſthwo/ iżeś mu dał ſyná ſiedzącego ná ſtolicy iego/ iáko ſie to dźiś okázuie.

7. A teraz o Pánie Boże moy/ tyś mię poſtánowił Krolem ſłużebniká twego miáſto Dawidá oycá mego/ á iam ieſt dźiećię máłe [D] nie vmieiąc rządu żadnego.

8. Y ieſt ſługá twoy w pośrzod ludu twego ktoryś ty ſobie obrał/ ktory lud ták wielki ieſt/ że przed wielkośćią zliczon áni obráchowan być nie może.

9. A przetoż day ſłużebnikowi twemu rozum doſtháteczny/ áby ſądźił lud twoy/ á rozeznawał miedzy dobrym y złym/ ábowiem ktoż może ſądźić twoy ták wielki lud.

10 Y podobáło ſie Pánu ono żądánie Sálomonowe.

11. Tedy Bog rzekł ku niemu: Dla tego iżeś oto proſił/ á nie żądałeś o długie żyćie/ ániś żądał bogactw/ áni zwyćięſtwá nád nieprzyiaćioły twemi

A To małżeńſtwo nie było przećiwko zakonowi/ iáko też Boozowe z Rutą/ y Dawidowe z corką krolá z Geſſur/ Abowiem Zakon w.5.Mo.7. Kápi. mowi tylko o małżeńſtwie z corkámi Chánáneyſkiemi/ ktorego Pan zakazał ludowi ſwemu iż ie miał w niená wiśći y chćiał ie wytráćić z źiemie. A to małżeńſtwo Sálomonowe kthory ieſt figurą prawdźiwego Krolá pokoiu Jezuſá Kryſtuſá/ známienuie nam złączenie iego z kośćiołem ſwoim zebránym z pogánow/ ktorzy ſie przez Egipth známczą.

B Od onegoż czáſu iákoż byłá Skrzyniá poſtáwioná w Sylo czáſu Jozue áż Sálomon Kośćioł zbudował/ tedy ſie ofiáry godźiło ſpráwowáć po gorách/ ále ſie potym nie godźiło oprocz iáwnego roſkazánia Páńſkiego.

C Ołtarz miedźiány ktory był roſkazał Moiżeſz ſpráwić/ był ná tey gorze.

*2. Kron.1.v.7.

D W żydowſkiem ſthoi/ Nie vmiem wychodźić áni wchodźić.

Rozsadek iego miedzy dwiemá wszetecznicámi.

[E] To podobieństwo ściaga sie ná Krole ktorzy byli przed Sálomonem y po nim/ ktore on wszytki madrością nie słycháną przewyższał.

† Mądrość.7.v.11.

[F] Dla teyći przyczyny pan Bog odpuszczał grzechy Dawidowi/ y nie poczytał mu ich/ iákoby wiec nigdy sie ich nie dopuścił

[kto] twymi/ áleś sobie prosił o rozum ábyś vmiał sadzić.

12. Othom ia vczynił dosyć słowu twemu/ á dałem ći rozum státeczny y madrość/ ták iż [E] żaden przed tym niebył ći rowny/ áni po tobie bedzie.

13. † Dałem ći też y tho o coś mie nie prosił/ iáko bogáctwá y zacności/ ták iż niebedzie żadnego tobie rownego miedzy wszytkimi Krolmi po wszytki dni twoie.

14 A ieśliż bedzieśz chodził drogámi moimi/ strzegac wyrokow y roskazánia mego/ [F] ták iáko chodził Dawid ociec twoy/ tedy przedłużę dni twoie.

15. A gdy sie ocućił Sálomon wspomniał sobie on sen/ y przyszedł do Jeruzálem/ á stanawszy przed Skrzynia Przymierza Pańskiego/ spráwował palone y spokoyne ofiáry/ á k temu spráwił zacna vczte ná wszytki służebniki swoie.

16. Thedy przyszły dwie niewieście wszetecznice do Krolá/ y sthánęły przed nim.

17. Z kthorych iedná rzekłá/ Proszę Krolu moy Pánie posłuchay. Ja y niewiástá tá mieszkałysmy w iednym domu/ y porodźiłám támże w domu iey.

18. Pothym dniá trzećiego gdym ia porodźiłá/ porodźiłá też y tá niewiástá/ á byłychmy społem obiedwie/ y niebyło nikogo obcego z námi w onym domu/ iedno tylko nas dwie.

19. Vmárł potym syn oto tey niewiásty w nocy/ iż go byłá przyległá.

20 A ták wstawszy opułnocy/ wźięłá syná mego ktory był podle mnie/ á iam ná ten czás służebnicá twoiá spáłá/ y położyłá go ná łonie swoim/ á syná swego vmárłego położyłá ná łonie moim.

21. Y gdym wstáłá ráno á chćiáłám dáć ssáć synowi memu/ otom go ználazłá vmárłym/ y obaczyłám ráno/ że nie był syn moy ktoregom porodźiłá.

22 Potym rzekłá druga niewiástá/ Nie iest ći ták/ áleć syn moy żyw/ á twoy iest ten ktory vmárł. A oná záśię powiedźiáłá/ Nie/ ále syn twoy iest then ktory vmárł/ á moy ten iest ktory żyw został. Y tháksze sie przed Krolem spieráły.

23 Ale Krol rzekł/ Tá iedná powieda iż syn moy iest żywy/ á twoy iest syn ktory vmárł/ á thá záśię mowi/ Nie ták iest/ ále syn twoy iest ten ktory vmárł/ á syn moy iest ten kthory żyw został.

24 A przethoż rzekł Krol áby miecz przyniesiono/ Y wnet był przyniesion miecz przed Krolá.

25 Tedy rzekł Krol/ Rozdźielćie to dziećię żywe ná dwie częśći/ á dayćie iedne część iedney/ á druga drugiey.

26 Ale niewiástá ktorey był syn żywy rzekłá ku Krolowi/ ábowiem byłá wzruszoná [G] serdeczna miłością przećiw synowi swemu/ Proszę moy pánie/ dayćież iey to dźieciątko żywo/ á niezábiiaycie go: Ale oná druga mowiłá/ Rozdźielćie go/ á niechay nie bedzie áni mnie áni tobie.

[G] W Żydowskiem stoi/ Wzruszyły sie wnetrznośći iey.

27 A ták Krol odpowiedźiał y rzekł Dayćież oney dźieciątko żywe á nie zábiiaycie go/ ábowiem oná iest mátka iego.

28 A vsłyszawszy wszytek lud Izráelski sad tákowy ktory Krol vczynił vlekli sie go: ábowiem widźieli iż madrość Boża byłá w nim ku spráwowániu sadu.

Kapitu. 4.

2. Ksiażetá. 7. Y przełożeni Sálomonowi. 22. Co wychodźiło káżdy dźień ná wychowánie dworu iego. 24. Pokoy w krolesthwie. 26. Liczbá Koni kthore chował. 30. Madrość iego. 32. Liczbá przypowieśći iego y piosnek.

1. A Był Sálomō Krolem nád wszytkim Izráelem.

2. A ćić sa Ksiażetá ktore miał: Azáryasz syn Sádoká kápłaná.

3. Elihoref y Ahia synowie Syse Pisárze/ á Jozáfát syn Ahiludow Káncler.

4. Bánáiá syn Joiády Hetman/ á Sádok y [A] Abiáthár Kápłani.

[A] Wyższeyechmy czytali iż Abiátár odpráwion był z dworu krolewskiego: A przetoż wiele ich mniemáia iż to był inszy/ iedno iż go thymże imieniem názywano/ ábo iż tenże záśię znowu był przyiet w táskę.

5. Azáryasz syn Náthánow nád Vrzedniki/ á Zábud syn Náthánow kápłan kochánek Krolewski.

6. Ahisár był przełożony nád dworē á Adonirám syn Abdy Podskárbi.

7. Miał theż Sálomon dwánaśćie Przełożonych nád wszytkim Izráelem/ ktorzy dawáli potrzeby Krolowi y dworowi iego/ káżdy z nich dáiac żywność Krolowi iednego mieśiaca przez rok.

Ksiażetá/ Vrzednicy á przełożeni iego.

8. A tyć sa ich imioná/ syn Hurow ná gorze Efráim.

9. Syn Dekárow w Mákces/ y w Sálbim/ y w Bethsámes/ y w Elon/ y w Bethánán.

10 Syn Hesedow w Arúboth ktore° było Socho/ y wszytká ziemia Efer

11. Syn Abinádábow ktory trzymał wszytko [B] Nefáthdor/ y Táfeth corke Sálomonowe miał záżone.

B To iest gránice Dor/ A Dor było miásto krolewskie obronne y mocne w pokoleniu Izáschár/ A drugie też miásto tákże zwáno w pokoleniu nestáli/ kthore było miásto vcieczki.

12. Báána syn Ahiludow ktory miał pod moca swa Thánách y Mágeddo/ y wszytko Bethsán/ ktore iest v Sárthána pod Jezráel/ od Bethsán áż do Abelmehulá przeciwko Jekmáám.

13. Syn Gáberow w Rámoth Gáláádskim/ ktory miał Awothyáir syná Mánássesowego w Gáláád/ ten że był przełożonym we wszytkiey ziemi Arg ob ktora iest w Básán/ nád sześciadziesiat miast wielkich murowánych/ Ktore zámykano zaworámi miedziánymi.

14 Ahinádáb syn Addonow rzadził Máhanaim.

15. Achimáás Nefthali/ á ten też miał Básemáth corke Sálomonowe zá żone.

16. Báána syn Husy był w Áser y w Báloth.

17. Jozáfát syn Fárnego w Izáschár

18. Semei syn Ele był w Beniámin.

19. Gáber syn Vry w ziemi Gáláád/ y w ziemi Sehoná Krolá Amoreyskiego y Og Krolá Básanskiego/ á ten sam rzadził one wszytke ziemie.

20 A lud Judski y Izráelski był tákowey wielkości iáko piasek kthory iest nád morzem/ iedzac/ piiacy weselác sie.

* Ekkle. 47. v. 15.

C Thá Rzeká iest Eufrátes.

21. * Sálomon też pánował nád wszytkimi krolestwy/ poczawszy od [C] Rzeki áż do ziemie Filistynskiey/ y áż do gránic Egiptskich: á niesiono dáry y służono Sálomonowi po wszytki dni żywotá iego.

22 A tyć były obroki Sálomoná Krolá ná káżdy dzień/ trzydzieści korcy maki białey/ y sześćdziesiat korcy maki grubszey.

23 Dziesieć wołow tłustych y dwádzieścia wołow karmnych/ y sto skopow/ oprocz ieleni/ sarn/ báwołow y ptástwá karmnego.

24 Abowiem on pánował nád wszytkimi kráinámi zá Rzeka od Tháfsá áż do Gázy/ nád wszytkimi Krolmi ktorzy byli zá Rzeka/ á miał pokoy ze wszytkich stron okolicznie.

25 Y mieszkał lud Judski y Izráelski bespiecznie káżdy pod máćica swa winna y pod figa swoia/ od Dán áż do Bersábee/ po wszytek czás żywotá Sálomonowego.

† 2. Kron. 9. v. 25.

26 † Przytym Sálomon miał czterdzieści tysiecy koni w stháyniách do wozow swoich/ á dwánaście tysiecy iezdnych.

27 A ták oni Przełożeni podeymowáli Krolá Sálomoná/ y wszytki ktorzy siádáli v stołu Krolewskiego káżdy miesiacá swego/ ták iż wszytkiego było dostátek.

28 Przynosili też ieczmiony y słome dla koni y mułow/ ná ono mieysce gdzie im iedno rostkazano.

* Ekle. 47. v. 16.

29 * Dał tedy Bog madrość Sálomonowi y rozum bárzo wielki/ y dowcip ták zbytnie szeroki/ iáko piasek ktory iesth ná brzegu morskim.

30 A była madrość Sálomonowá wiecsza niżli madrość wszytkich co mieszkáli ná Wschod słońcá/ y niżli madrość wszytkich Egiptcyiánow.

31. Y był medrszym nád wszytki ine ludzi wiecey niż Ethán Ezráhitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá synowie Maholowi/ á był sławnym po wszech narodziech okolicznych.

32 Ktemu złożył trzy tysiace przypowieści/ á tysiac y pieć piesni.

33 Wywodził też o rodzáiu drzew/ poczawszy od Cedru Libánskiego áż do Izopu ktory rośćie z ściány/ Nádtho o zwierzetách/ o ptakoch/ o gádzinách y o rybách.

34 A schodzili sie ze wszytkich narodow słucháć madrości Sálomonowey/ y od wszytkich Krolow ziemskich ktorzy słyszeli o madrości iego.

KApitu. 5.

1. Hirám winszuie wszego szczescia Sálomonowi. 3. Kthory od niego żada drzewá ku budowániu kościołá. 7. Co on dla niego bárzo rad vczynił. 12. Vczynili przymierze miedzy soba. 13. Liczbá ludu ku budowániu kościołá.

1. TEdy Hirám Krol Thyrski wypráwił służebniki swe do Sálomoná/ ábowiem słyszał iż go było pomázano

mázano Krolem miásto oycá iego/ A on záwzdy milowal Dawidá.

*2. Kron.2.v.3.

2. *Zátym thez Sálomon wyprá- wil do Hirámá z tym poselstwem.

3. Ty wieśz że Dawid oćiec moy nie mogl budowáć domu imieniowi Páná Bogá swego/ dla walk ktore miał około śiebie/ áż ie Pan podrzu- ćił pod nogi iego.

4. A teraz Pan Bog moy dał mi od poczynienie okolicznie/ ták iż niemá żadnego nieprzyiaćielá/ áni iest kto by śie miał tárgnać ná mie.

5. A ták ia otho vmyslilem budo- wáć dom imieniowi Páná Bogá mego/ †iáko Pan roskazał Dawido wi oycu memu/ tymi słowy: Syn twoy kthoremu dam pośieść stholi- ce twa miástho ćiebie/ on zbuduie dom imieniowi moiemu.

† 2. Sámu.7.v.13. w.1.Kron.22.v.10.

6. Przetoż teraz roskaż áby mi nára bano Cedrow z Libanu/ á beda słu dzy moi z służebniki twymi/ y dam słuszna zapláte slugam twym co ie dno rzeczesz: ábowiem ty sam wieśz że miedzy nászymi niemász człowie ká coby vmiał ták drzewo rabáć iá- ko Sydończycy.

7. A gdy Hirám vsłyszał słowá Sá lomonowe/ bárzo śie vrádował/ y mowił/ Błogosłáwiony iest dziś Pan/ kthory dał Dawidowi syná madrego nád ludem tem wielkim.

8. Zátym Hirám posłał do Sálo- moná opowiedáiac mu/ Słyszá- łem z czymes posłał do mnie/ á ia v- czynie dosyć ná wszem woley thwey około drzewá Cedrowego y A Jodło wego.

A Abo Modrzewio wego/ ábo swierko wego.

9. Słudzy moi wywioza drzewo z Libanu áż do morzá/ á ia ie złoży- wszy w tráfthy pusczę morzem áż do mieyscá gdzie mi roskażesz/ y tám że ie bede skłádał/ á ty ie bedźieśz brał á tylko dla mnie vczyniśz/ że dasz ży wność czeládźi moiey.

10. A ták Hirám dał Sálomonowi drzewá Cedrowe y Jodłowe/ iá- kich sam chćiał.

11. A Sálomon dawał Hirámowi dwádźieśćiá thysiecy korcy pszenice ná żywność czeládźi iego/ y dwádźie śćiá miar oliwy czystey/ á toć Sálo mon ná kázdy rok dawał Hirámo- wi.

12. Y dał Pan madrość Sálomono wi iáko mu obiecał: ábył pokoy mie dzy Hirámem y Sálomonem/ y v- czynili przymierze z soba.

13. A thák Krol Sálomon obrał ze wszytkiego Jzráelá trzydźieśći tysie cy mężow.

14. Ktore słał do Libánu po dźieśiaći tysiecy ná kázdy miesiac/ á iedni po drugich mieszkáli w Libanie przez miesiac/ á dwá miesiacá w domech swych: á Adonirám był przełożo- nym nád nimi.

15. Miał thez Sálomon siedmdźie- siat tysiecy tych co nośili brzemioná/ á ośmdźieśiat tysiecy kthorzy rabáli ná gorze.

16. Oprocz vrzedników y przełożo- nych Sálomonowych/ ktorych było trzy tyśiace y trzy stá nád robotámi/ y nád ludem ktorzy robili.

17. A ták Krol roskazał áby wożono kámienie wielkie/ kámienie drogie ná fundámenty domu/ y kámienie ćiosáne.

18. Ciosáli tedy murárze Sálomo- nowi y ćieśle Hirámowi/ á miesz- czánie z Gibál gothowáli drzewá y kámienie ku budowániu domu.

Kapitu. 6.

1. Budowánie y kształt Kośćiołá. 37. Ko- śćioł dokonan. 11. Obietnicá Boża vczy- nioná Sálomonowi ieśliżby był posłu- sznym roskazániu Páńskiemu. 3. Sień. 19. Mieysce Swiete. 36. Przyśionek.

1. A Thák we czte- rech seth y w ośmi- dźieśiat lath A gdy wyszli synowie Jz- ráelscy z Egiptu/ roku czwarthego miesiacá Kwietniá ktory był wtory miesiac/ iáko poczał był Sálomon Krolowáć nád Jzráelem/ budował Dom Pánu.

A Po wyśćiu Jzrá elczykow z Egiptu Moizesz nad thym ludē był przełożo- nym. 40. lat/ Po nim Jezue y Otho niel. 40. Aod. 80. lat. Deborá. 40. lat Gedeon. 40. Abi- melech. 3. latá. To lá. 23. Jáir. 22. lie- ćie. Bez sędzie°. 18. lat. Jefte. 6. lat. A besán. 7. lat. Elon 10. Abdon. 8. Sám son. 20. Heli. 40. Sá muel z Saulem 40. Dawid. 40. lat. A gdy Sálomon po- czał zákłádáć fun- dámenty kośćiołá/ iuż trzy miał Krol- stwo trzy lathá. A tho wszytko czyni cithery stá y ośmi- dźieśiat lat.

2. A ten Dom ktory budował Sálo mon Krol Pánu/ był wzdłuż ná sze śćidźieśiat łokiet/ á wszerz ná dwá- dźieśćiá/ á ná wzwysz ná trzydźie- śći łokiet.

3. Sień záśię przed Kośćiołkem byłá ná dwudźiestu łokiet wzdłuż iáko był szeroki Dom/ á ná szerza byłá ná dźieśiaći łokiet przed onem.

4. Y podźiáłał w Kośćiele okná we wnatrz przestrone/ á z dworu weż- sze.

5. Y przybudował Ganki ku murom kośćielnym/ á pod nimi komory w-

szedy około kościołá y Mieyscá Modlitwy/ poczynił też y gmáchy około

6. Spodnia Komorá byłá w szerz ná pięć łokći/ á srzednia byłá w szerz ná sześć łokći/ á trzecia byłá w szerz ná siedm łokći: Abowiem vczynił był około domu blosárki/ żeby trámy nie leżáły ná murze Kośćielnym.

7. Y budowano dom z cáłego kámienia iákie przywożono/ á w onym budowániu nie słyszeć było áni młotá/ áni siekiery/ áni żadnego narzynia żelaznego.

8. Drzwi Komory Srzedniey były ná práwey stronie Domu/ do ktorey chodzono po okrągłym schodżie/ á z támtąd do trzeciey.

9. A ták zbudowáł on Dom á dokończył/ á ná wierzchu vczynił strop sklepisty z drzewá Cedrowego/ y z forstowáł go Cedrem.

10 Przybudowáł thez Ganek około wszytkiego Domu/ ktory był ná wzwyż pięć łokći/ y ktorego trámy Cedrowe leżáły ná murze Domu one°.

11. Thedy rzekł Pan do Sálomoná tymi słowy.

12. Co sie tycze Domu tego ktory ty budujesz/ ieśli będźiesz chodźił w vstáwach moich spráwuiąc sie wedle wyrokow moich/ y záchowywáiąc wszytki rozkazánia moie/ tedyć tho wypełnię nád tobą/ † com oycu twemu Dawidowi obiecał.

† 2. Sámue. 7. v. 13. Wyższey. 5. v. 5. Niżey. 9. v. 9. W 1. Kron. 22. v. 10

13. Y będę mieszkał miedzy syny Izráelskimi/ á ludu mego Izráelskiego nie opuszczę.

14 A tákże Sálomon dokonał budowánia onego domu.

15. A wewnątrz pobudowáł śćiány z forsztu cedrowego/ od źiemie áż do stropu Domu onego: á tákże wszytek we wnątrz obit był drzewem/ y położył gi też tárćicámi iodłowymi.

16. Zbudowáł też po bokách Domu przegrodzenie z thárćić cedrowych ná dwádźieśćiá łokći od źiemie áż do wierzchu śćian/ á w onym Domu zbudowáł Mieysce Modlitwy/ áby było Mieyscem Naświętszym.

17. A druga Stroná Domu/ to iest kościoł ná przećiwko mieyscu Modlitwy byłá ná czterdźieśći łokći.

18. A ná tárćicách cedrowych ktorymi był dom obit we wnątrz/ było rzezánie ná kształth B Jábłek leśnych á kwiátow rozmáitych/ wszytko było obito cedrem/ á nigdźiey nie widáć było kámienia.

B Lekárze ty názywáią Kolocynthy dámi.

19. A we wnątrz postáwił Mieysce Modlitwy w pośrzodku Domu/ á by tham byłá schowaná Skrzyniá przymierza Páńskiego.

Zbudowánie kośćiołá Páńskiego.

20 A ono Mieysce Modlithwy we wnątrz było wzdłuż ná dwádźieśćiá łokći/ tákże wszerz y ná wzwyż też było ná dwádźieśćiá łokći/ y opráwił ie złotem szczyrem/ á ołtharz cedrem.

21. Tákże Sálomon obił we wnątrz Dom szczyrem złothem/ y zámknął mieysce modlithwy łáncuchy złotemi/ á obił ie złotem.

22 Y obił złotem wszytek on Dom nie opuszczáiąc żadney strony/ tákże y ołtarz ktory był przed mieyscem Modlitwy opráwił złotem/

23 W onym też mieyscu Modlitwy/ vczynił dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/ kthorzy byli wzwyż ná dźieśiąći łokiet.

24 Skrzydło iedno Cherubiná było ná piąći łokći/ á skrzydło drugie thez ná piąći łokći/ á ták od iednego końcá iednego skrzydłá áż do końcá drugiego było dźieśięć łokiet.

25 Wtory Cherubin był ná dźieśiąći łokći teyże miáry iáko y pierwszy/ á obádwá iednáko rzezáni byli.

26 A obádwá Cherubini ná wzwyż byli ná dźieśiąći łokći.

27 Y postáwił ony Cherubiny w pośrzodku C Domu wnętrznego/ ktorzy skrzydłá swe rośćiągáli thák/ iż skrzydło iednego dothykáło iedney śćiány/ á drugiego skrzydło dotykáło też drugiey śćiány/ á drugie skrzydłá ich ktore były w pośrzodku onego Domu/ spolu sie zetknęły.

C To iest Mieyscá Modlitwy.

28 Y opráwił Cherubiny ony złotem

29 Y wyrzezał ná wszythkich śćiánách w około Domu onego kształt Cherubinow y Palm/ y kształth kwiátkow ták D we wnątrz iáko y z wierzchu.

D A tákże w wierszu. 29. y. 30. Thy słowá (we wnątrz y z wierzchu) znáczą wnethrzny gmách mieyscá modlitwy/ á z wierzchu gmách w kośćiele y w mieyscu świętym.

30 Y opráwił pokład domu one° złotē/ ták we wnątrz iáko y z wierzchu.

31. Vczynił też v mieyscá modlitwy drzwi dwoiste z oliwnego drzewá/ á podwoie y odrzwie były ná pięć gráni.

32 A ná tych drzwiách z drzewá oliwnego/ wyrzezawszy Cherubiny y pálmy/ y kwiáty/ powlokł ie złotem ták Cherubiny iáko y pálmy.

Budowánie Domow iego.

33 Vczynił też v drzwi Kośćiołá podwoie ná cztery gráni z drzewá oliwnego.

34 Y były oboie drzwi z drzewá iodłowego/ dwie ſtronie drzwi iednych były okrągłe/ [D] tákże drugich drzwi obie ſtronie były okrągłe.

[D] Albo thák/ Ná okrągłych śie słupkoch obrácáiącot wieráły: Albo ták Tokárſka robotha okrągło liſtwowá nebyły.

35 Y wyrył ná nich Cherubiny/ pálmy/ y kwiáty/ á ty rzezánia obił złotem miſternie.

36 Przytym zbudował śień wnetrzną trzemi rzędy kwádratu/ á iednem rzędem trágárzow cedrowych.

37 [E] Roku czwarte° Mieśiącá Kwietniá záłożone ſą fundámenty domu Páńſkiego.

[E] To ieſt pánowánia ábo kroleſtwá Sálomonowego.

38 A roku iedennaſthego Mieśiącá Páździerniká/ ktory ieſt oſmy mieśiąc/ był dom dokonan ze wſzytkiemi przypráwámi ſwemi/ y z tym co iedno k niemu należáło/ á budował go przez śiedm lat.

KApitu. 7.

1. Budowánie domow Sálomonowych y domu corki Fáráonowey. 14. Robothy Hiráma. 15. Słupy/ Kociel wielki. 38. Wánny. 48. Y inſze naczynia kośćielne.

[a] Niżey. 9. v. 10.

1. ALe dom ſwoi [a] budował Sálomon przez trzynáśćie lat y tákże dokonał wſzytkiego.

2. Budował thesz Dom Láſu Libanowe° ktory był ná ſto łokći wzdłuż/ á w ſzerzą ná pięćdźieśiąt/ á ná wyżſzą ná trzydźieśći/ ktory dom poſtáwił ná czterech rzędoch Słupow cedrowych/ á tramy Cedrowe leżáły ná onych ſłupiech.

3. Y był nád nim położony ſtrop z tárćic cedrowych ná onych Trágárzách ktore położone były ná czterdźieśći y pięći Słupiech/ á tych Słupow w káżdym rzędźie było piętnáśćie.

4. Były też trzy rzędy Okien/ ták iż iedno okno przećiw drugiemu było w onych trzech rzędźiech.

5. Wſzytki Drzwi y Podwoie były ná cztery gráni weſpołek y z okny/ kthore były iedny przećiw drugiem trzemá rzędomá.

6. Vczynił też Sień z Słupow ná pięćdźieśiąt łokći wzdłuż/ á wſzerz ná trzydźieśći/ ktora śień z ſłupy ſwe mi y z pokłádem byłá przed onym domem.

7. Przytym vczynił Sień Sadową w ktorey byłá Stolicá gdźie ſądźił/ ktora też obił cedrem od pokłádu áż do ſtropu.

8. A w domu gdźie mieſzkał vczynił Sale drugą z Sieni táż robota/ Zbudował też dom corce Fáráonowey [f] ktora był poiął/ tákiey że roboty iáko y Sień.

[f] Wyżſey. 3. v. 1.

9. To wſzytko budowánie było z koſzthownego kámienia pod miárą wyćioſánego/ y piłą rzezánego/ ták we wnątrz iáko y z dworu/ od fundámentu áż do tramow kthore wychodźiły ná dłoni/ á z dworu áż do Wielkiey Sieni.

10. Fundáment záłożony był z koſztownego á wielkiego kámienia/ z ktorych iedny były ná dźieśiąci/ á drugie ná oſmi łokiet.

11. Ná wierzchu było kámienie koſztowne pod miárą wyćioſáne z tárćicámi cedrowemi.

12. Sień Wielka byłá obtoczona trzemá rzędomá kwádratu/ ná ktorych iednem rzędem trágárze Cedrowe położone były/ A tákowa thesz byłá Wnethrzna Sień Domu Páńſkiego/ y przyśionek przed nim.

13. Tedy poſłáwſzy Krol Sálomon wezwał Hirámá z Tyru.

14. A ten był Synem niektorey Wdowy z pokolenia Neftali/ máiąc oycá Tyriyczyká ktory robił miedźią/ A był rzemieśnik zmyślny/ y dowćipny miſtherny ná wſzelką robotę miedźiáną: Ten przyſzedſzy do Królá Sálomoná/ ſpráwił wſzytki roboty iego.

15. Y vlał dwá Słupy Miedźiáne wzwyż ná oſmnáśćie łokći/ á [A] w zmierz ná dwánáśćie.

Ieremi. 52. v. 21. [A] W Żydowſkiem ſtoi/ Wthore ſłup wmierz ná dwánáśćie łokći/ co thesz mámy rozumieć y o drugim.

16. Vlał też dwie Gałce miedźiáne/ ktore miáły ſtáć ná ſłupiech/ á były obiedwie wzwyż ná pięći łokći.

17. Y vrobił ná ony Gałki ktore miáły ſtáć ná ſłupiech iákoby śiatki/ y Pręty plecione ná kſztałt łáncuchow po śiedmi ná káżdey z onych dwu gałek.

18. A vczyniwſzy ſłupy/ ſpráwił dwá rzędy Jábłek gránátowych w koło miedzy onymi Siátkámi/ áby okrywáły Gałki ſtoiące ná onych ſłupiech: A tákże też vczynił y ná drugiey gałce.

19. A ná Gałkách ktore ſtały ná Słupiech w śieni/ byłá robotá Liliy [B] ná czterech łokćiách.

[B] To ieſt dwá łokćiá od wierzchu/ á dwá od ſpodku/ Bo wpoſrodku piąte° łokćia mieyſce miáły dwá rzędy Jábłek gránátowych.

20 Ony záśie gałki ſtoiące ná onych

dwu Slupiech byly z wierzchu y ze
spodku okryte siatkámi/á w posrzod
ku ich bylo w okol rzedem dwieście
Jáblek gránatowych/á tákże bylo y
ná wtorey Galce.

21. Y postáwil Slupy w sieni kościel
ney/ ieden po prawey stronie ktory
názwal [D] Jáchin/á drugi po lewey
stronie ktory przezwal [C] Boáz.

C To iest vtwierdzenie.
D To iest trwáłość.

22 A ná wierzchu onych slupow by
ly wyrzezáne Lilie:á tákże robotá
Slupow dokonálá sie.

23 Przytym vczynil [E] Kociel wielki
lity/okragly/ktory miał od iednego
brzegu do drugiego dziesieć lokci/á
na wyższa byl pieć lokci/ á w okrag
ná trzydzieści.

E Po żydowsku stoi Morze.

24 A pod brzegiem iego byly wyryte
Jábluszká wszedy okolo/w káżdym
lokciu po dziesiaci Jábluszek ktore ko
ciel okrażyly/á tych bylo dwá rzedy
rázem z Kotlem vlanych.

25 Then kociel postáwiony byl ná
dwunaście Wolech z ktorych trzy by
ly na Pulnocy/trzy ná Poludnie/
trzy ná Zachod/á trzy ná Wschod/
ná ktorych gdy Kociel stal [F] mieli po
sládki obrocone poden.

F To iest iż thylko przodek ich widać bylo.

26 Byl też miaższy ná piadź/ á brzeg
ie° byl iáko kráie v kubká ná ksztalt
Liliey/w ktory sie wlewálo dwá ty
siacá [G] wiáder.

G W Zydowskiem stoi/ Báth/ ktory w sobie ma iáko pi
sze Jozefus/siedmi dziesiath y dwie kwáterce.

27 Vczynil też dziesieć Podstáwkow
miedziánych/z ktorych káżdy byl w
zdluż na czterech lokciách/ wszerz
ná cztery/ á ná wyższa trzy.

28 A ty Podstáwki tym obyczáiem v
czynione byly/ naprzod miály w o
kol Listwy ktore byly miedzy Obrze
czámi.

29 A ná onych listwách kthore byly
miedzy Obreczámi/byli ryci Lwi/
Wolowie y Cherubinowie/tákże
ná Obrzezach nád onymi Lwy y Wo
ly/y pod nimi/bylo przydáne nieiákie
ochedożenie gládkiey roboty.

30 Pod káżdym Podstáwkiem byly
cztery Kolá miedziáne/y Deszczki
tákże miedziáne/á ná czterech koń
coch byly Podpory iákoby rámioná/
y pod Wánna byly Podpory lithe
po stronách [H] ná spodku.

H W Zydowskiem stoi/ Przeciw onemu przyochedożeniu.

31. A Spodek v Wánny we wnatrz
nád slupcem byl w glebia ná lokieć/
okragly iáko y Slupiec ktory byl ná
pultorá lokciá/ á ná nim byly rzezá
nia/y obraczki szerokie y plaskie.

32 Pod onymi Obreczámi byly cztery
Kolá/ktorych osi tkwiály w Pod
stáwku/ á káżde Kolo ná wzwyż
bylo ná pultorá lokciá.

Zbudowánie naczynia Kościelnego.

33 A ty Kolá byly tákowe iáko v wo
zu/y wszytko bylo lite. Osi/Piasty/
Szpice/Dzwoná.

34 Y byly cztery Podpory ná czterech
końcoch káżdego Podstáwku/z kto
rego wychodzily ony Podpory.

35 Ná wierzchu Podstáwku byl Slu
pek wzwyż ná pul lokcia ze wszad
okragly/y ná wierzchu tegoż Pod
stáwku byly Obreczy iego y Listwy
ktore wychodzily z niego.

36 Ná Deszczkách/ná Obreczách y ná
listwách wyrzezal Cherubiny Lwy
y Pálmy ze wszytkich stron.

37 Tymże sposobem vczynil dziesieć
Podstáwkow litych pod iedna miá
ra/y iednáko ie wyrzezal.

38 Przytym vczynil dziesieć Wánien
miedziánych/ w ktorych sie káżda w
lálo czterdzieści wiáder/ á káżda by
lá ná czterech lokci/y sthalá ná ie
dnym podstáwku/káżda z onych dzie
siaci.

39 J postáwil pieć Podstáwkow po
práwey stronie Kościolá/á pieć po le
wey/y postáwil Kociel ná práwey
stronie od Wschodu ku Poludniu

40 Przythym Hirám poczynil Pan
wie/Widelki y Miednice: á ták do
konal roboty wszythkiey Krolowi
Sálomonowi do Domu Páńskie
go.

41 To iest/dwá Slupy y dwie Galce
okragle ná onych dwu slupiech/
dwie Siatce ku okrywániu onych
dwu galek okraglych ná slupiech.

42 Y czterystá Jáblek gránatowych
ná onych dwu siatkách/ thák iż byly
dwá rzedy Jáblek gránatowych ná
káżdey Siatce ktorymi byly zákryte
Galki ná Slupiech.

43 Przytym dziesieć Podstáwkow/y
dziesieć Wánien ktore staly ná Pod
stáwkách.

44 Y Kociel wielki pod ktorym bylo
dwánaście Wolow.

45 Panwie/Widelki/Miednice/y
wszytko naczynie ktore Hirám sprá
wil Krolowi Sálomonowi do Do
mu Páńskiego/bylo z miedzi pole
rowáney.

46 Ty rzeczy Krol dal vlać w rowni
v Jordanu ná gilowátey ziemi/mie
dzy Sochoty Sárthán.

47 Ale Sálomon nie dowiádowal
sie coby

ſie cody ważyło to wſzytko naczynie dla wielkośći iego.

48 Vczynił też Sálomon wſzythko ine naczynie do domu Páńſkiego/ Ołtarz złoty/ y Sthoł złoty ná ktorym leżáły Chleby pokłádne.

49 Y pięć Lichtarzow z ſczerego złotá po práwey ſtronie / á pięć po lewey przećiwko Mieyſcu Modlitwy/ y Kwiáty/ Lámpy y Nożyczki tákże ze złotá.

50 Kubki/ Arfy/ Miednice/ Kádźidlnice y Miſy z ſzczere° złotá/ Haki v drzwi Domu wnętrznego/ Ktore Mieyſce było Naświętſze/ á v drzwi też Kośćiołá złote.

51 Y dokonána ieſt robotá wſzytká/ kthora Krol Sálomon ſpráwił do Domu Páńſkiego ª y wniosł do niego rzeczy ktore był Dawid oćiec iego poświęćił / ſrebro y złoto / y náczynie ktore on ſchował w ſkárbie Domu Páńſkiego.

ª 2. Kron. 5. v. 1.

Kapitu. 8.

1. Wnieſiona Skrzyniá do kośćiołá. 9. Y co w niey było. 10. Obłok nápełnia Kośćioł. 13. 23. Modlitwá Sálomonowá zá ty Ktorzy ſię mieli modlić w kośćiele. 43. 60. Izá obiáśnienie imienia Bożego. 62. Známienite ofiáry przy poświęceniu Kośćiołá.

1 Gdy zebrał * Krol Sálomon wſzythki ſtárſze Izráelſkie / y wſzytki celnieyſze z káżdego pokolenia/ y przednieyſze z domow Izráelſkich do ſiebie do Jeruzálē/ áby przenieſiona byłá Skrzyniá przymierza Páńſkiego/ z miáſtá Dawidowego z Syonu.

* 2. Kron. 5. v. 2.

2 Y zebráli ſię wſzyſcy mężowie Izráelſcy do Królá Sálomoná mieśiącá Wrześniá w vroczyſte ᴬ święto/ á ten Mieśiąc ieſt Siodmy.

ᴬ To Swięto było święto kuczek.

3 A gdy ſię zeſzli wſzyſcy ſtárſzy Izráelſcy/ wźięli Kápłani Skrzynię Páńſką.

4 Y przynieśli ią oni Kápłani y Lewitowie z Przybytkiem zgromádzenia/ y ze wſzytkiem naczyniem ktore było w nim.

5 A wſzytko zgromádzenie Izráelſkie kthore ſię zeſzło do Sálomoná Królá było z nim przed Skrzynią/ y ofiárowáli z nim owce y woły/ ktorych dla wielkośći nie możono obliczyć áni oſzácowáć.

6 Wnieśli tedy Kápłani Skrzynię przymierza Páńſkiego do mieyſcá iey / kthore ieſt Mieyſce Modlitwy/ y do Mieyſcá Naświęthſzego pod ſkrzydłá Cherubinow.

7 Abowiem Cherubini rośćiągnęli ſkrzydłá ſwoie nád mieyſcem ná ktorem Skrzyniá ſtałá/ y okryli ią z wierzchu y z drążkámi iey.

8 Y poćiągnęli onych drążkow ktorych końce widáć było z Kośćiołá przed Mieyſcem Modlithwy / ále z dworu nie widáć ich było / y támże zoſtáły áż do dniá dźiśieyſzego.

9 A † w ſkrzyni nie było iedno dwie tablicy kámienne / kthore tám był ſchował Moizeſz w Horeb/ gdy pan brał przymierze z ſyny Izráelſkimi/ po wyśćiu ich z źiemie Egiptſkiey.

† Żydow. 9. v. 4. w 5. Mo. 10. v. 5.

10 〃 Gdy tedy wyſzli z Mieyſcá świętego Kápłani/ obłok nápełnił Dom Páńſki.

〃 2. Mo. 40. v. 34.

11 Ták iż nie mogli kápłani tám wytrwáć dla poſługowánia przed obłokiem/ ábowiem chwałá Páńſka nápełniłá Dom iego.

12 Tedy rzekł Sálomon º Pánie ktorys rzekł/ Iż chceſz przemieſzkáwáć w obłoku.

º 2. Kron. 6. v. 1.

13 Zbudowałemći Dom ku mieſzkániu twoiemu/ y gmach w ktorym ty przebywáć będźieſz ná wieki.

14 Y obroćiwſzy Krol oblicze ſwoie/ błogosłáwił wſzytkiemu zgromádzeniu Izráelſkiemu ktore tám było.

15 Przytym rzekł/ Niech będźie błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki / ktory mowił vſty ſwemi z Dawidem oycem moiem/ y mocą ſwą wypełnił mu obietnice ſwoie.

16 Abowiem thák rzekł/ Od onego czáſu iákom wywiodł lud ſwoy Izráelſki z Egiptu/ nie obrałem ſobie żadnego miáſtá ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkie° ku zbudowániu domu/ gdźieby imię moie wzywáne było/ Alem obrał Dawidá áby był przełożonem nád ludē moim Izráelſkiē.

17 * A Dawid oćiec moy miał wolą budowáć Dom imieniowi Páná Bogá Izráelſkiego.

* 2. Sámu. 7. v. 5.

18 Ale rzekł k niemu Pan / Dobrześ vczynił iżeś vmyślił zbudowáć Dom imieniowi moiemu.

19 Wſzákże ty nie zbudnieſz domu tego/ ále ſyn twoy kthory wynidźie

zbiodr twoich/ ten zbuduie dom imieniowi memu.

20 A thák Pan potwierdził słowo swoie kthore powiedział/ ábowiem ia nástał ná mieysce oycá mego Dawidá/ á śiadłem ná stolicy Jzráelskiey iáko Pan powiedział/ y zbudowałem dom imieniowi Páná Bogá Jzráelskiego.

21. Y postánowiłem tu mieśce Skrzyni gdźie iest przymierze Páńskie/ ktore vczynił z oycy nászymi wywiodszy ie z ziemie Egiptskiey.

22 Tedy stánął Sálomon v Ołtarzá Páńskiego przed wszytkim zgromádzeniem Jzráelskim/ á podniosł rece swoie ku niebu.

1. Máchá. 2. v. 8.

23 A rzekł/ † Pánie Boże Jzráelski tobie nie iest żaden Bog podobny áni ná niebie wzgorę áni ná źiemi nisko/ gdyż ty chowasz vmowę/ á czynisz miłośierdźie nád służebniki twemi/ ktorzy ze wszytkiego sercá swego posłuszni sa tobie.

24 Ktorys spełnił obietnice służebnikowi twemu Dawidowi oycu memu kthorąs mu był poślubił/ ábowiem tho coś ty mowił vsty swemi/ wypełniłes mocą swą/ iáko sie to dźiś okázuie.

2. Sámue. 7. v. 12. y 16.

25 Przeto teraz o Pánie Boże Jzráelski rácz wypełnić służebnikowi twemu Dawidowi oycu memu/ to coś do niego mowił temi słowy/ Nigdy nie záginie od oblicznośći moiey potomek z narodu twego śiedzący ná stolicy Jzráelskiey/ by tylko synowie twoi przestrzegáli drog swoich/ chodząc przedemną iáko ś y ty chodźił.

26 A ták teraz o Boże Jzráelski proszę spełni słowo twoie/ ktoreś mowił do sługi twego Dawidá oycá mego.

27 Ale izali będźie mieszkał Bog ná źiemi? gdyż áni niebo áni wysokośći iego ćiebie ogárnąć nie mogą/ iákoż dáleko mniey then dom ktorym ia zbudował?

28 Ale weyzrzy ná modlitwę służebniká twego/ y ná prośbę iego o Pánie Boże moy/ á wysłuchay wołánia y modlitwy ktorą sie ia dźiś służebnik twoy do ćiebie modlę.

5. Mo. 12. v. 11.

29 A niech będą otworzone oczy twoie nád tym domem w nocy y we dnie/ nád mieyscem o ktorymes powiedźiał/ támże będźie imię twoie/ A wysłuchay modlitwę kthorą ia służebnik twoy czynię ná tym mieyscu.

30 Wysłucháy prośby służebniká twego/ y ludu twego Jzráelskiego ktorzy sie ná tym mieyscu modlić będźie/ á wysłuchay go z niebá z mieyscá mieszkánia thwego/ ábyś był iemu miłośćiw gdy go wysłuchasz.

31. Gdy człowiek zgrzeszy przećiwko bliźniemu swemu á przywiedźie go ná przysięgę/ że przysięże przed ołtarzem w tym domu twoim.

32 Wysłuchay go z niebá/ á to vczyń sądząc sługi swoie/ ábyś winnego osądźił oddawáiąc mu wedle złośći iego/ á tego ábyś okazał spráwiedliwym kthory niewinny iest/ obchodząc sie z nim wedle iego spráwiedliwośći.

33 Gdy lud twoy Jzráelski porážon będźie od nieprzyiaćielá/ przetho iż zgrzeszył przećiwko tobie/ á potym sie náwroći [B] wyznawáiąc imię twoie/ á prosząc y modląc sie tobie w domu tym.

B Tho iest/ Tobie chwałę dawáiąc/ y pokuthuiąc za grzech swoy.

34 Wysłuchayże gi z niebá/ y odpuść grzech ludowi thwemu Jzráelskiemu/ á przywroć ie do ziemie ktorąs dał przodkom ich.

35 Gdy też niebo będźie záwárte ták iż deszcz nie będźie/ przeto że zgrzeszyli przećiw thobie: Potym gdy sie modlić będą ná tym mieyscu wyznawáiąc imię twoie/ á odwrocą sie od grzechu swego kiedy ie skarzesz.

36 Wysłuchay ie z niebá á odpuść grzech sługam twoim y ludowi twemu Jzráelskiemu/ gdy ich náuczysz drogi práwey po ktorey chodźić máią/ y spuśćisz deszcz ná źiemię twoię ktorąs dał ludowi twemu w dźiedźictwo.

37 Gdy będźie głod ná źiemi/ mor/ susza/ rdzá/ szárańcza y chrząszcze/ ábo gdy nieprzyiaćiel obleże miástha ludu twoiego/ ábo gdy będźie ktore kolwiek karánie y chorobá.

38 Thedy ktokolwiek ze wszytkiego ludu twoiego Jzráelskiego modlitwę y prośbę czynić będźie/ vznawáiąc żáłość sercá swego/ á podnosząc ręce swe ku temu domowi.

39 Wysłuchay go z niebá z mieyscá mieszkánia twego/ á odpuść mu/ oddáwáiąc káżdemu wedle spraw iego/ ty ktory serce iego wiesz: Abowiem ty sam znasz sercá wszytkich ludźi.

Aby sie

40 Aby sie ciebie bali / poki żyć beda ná ziemi / ktoraś dał oycom náſzym.

41 Nadto ieśli cudzoziemcy kthorzy nie ſa z ludu twoiego Izráelſkiego / przyida z ziemie dálekiey dla imienia twego.

42 Vſłyſzawſzy iáko ieſt wielkie imie twoie / á iáko ieſt mocna reká twoiá y rámie twoie wyćiagnione / á przyſzedſzy beda ſie modlić w domu tym

43 Wyſłuchay że ich z niebá z mieyſcá mieſzkánia twego / dawáiac im to wſzytko o co ćie prośić beda oni cudzoziemcy / áby wſzyſcy narodowie ziemſcy poznawſzy imie twoie / bali ſie ćiebie iáko y lud twoy Izráelſki / á iżby też doświádſzyli że wzywáne ieſt imie twoie w tym domu ktorym ia zbudował.

44 Gdy wynidźie lud twoy ná walke przećiw nieprzyiaćielowi ſwemu gdźiekolwiek ie poſleſz / y beda ćiebie Páná prośić obroćiwſzy ſie ku miáſtu kthoreś obrał / y ku domowi kthorym ia zbudował imieniowi twemu.

45 Wyſłuchay z niebá modlithwe y proſbe ich[c] á ſpráwe ich weźmi w opieke ſwoie.

46 Gdy też zgrzeſza przećiw tobie / [g] bo niemáſz żadne° człowieká ktoryby nie grzeſzył / á rozgniewawſzy ſie podaſz ie pod moc nieprzyiaćielowi ktory ie poimawſzy weźmie w niewola do ziemie nieprzyiaćielſkiey ták dáleko iáko y bliſko.

47 Y támże w oney ziemi do ktorey záwiedźieni ſa w niewola obacza ſie y náwroca / á k temu ćiebie prośić beda w ziemi tych ktorzy ie poimáli do więźienia / wyznawáiac iż zgrzeſzyli / á nieſpráwiedliwie y niepobożnie vczynili.

48 Y náwroca ſie do ćiebie cáłym ſercem y zupełna duſza ſwoia w ziemi nieprzyiaćioł od ktorych ſa do więźienia poimáni / á beda ſie modlić tobie obroćiwſzy ſie przećiw ziemi ſwey ktoraś dał oycom ich / y przećiw miáſtu ktoreś obrał / y domowi ktorym zbudował imieniowi twemu.

49 Wyſłuchay z niebieſkiego mieſzkánia twego modlitwe y proſbe ich / á [D] weźmi ſpráwe ich w opieke ſwoie.

50 A badź miłośćiw ludowi twemu ktory przećiw tobie zgrzeſzył / y odpuść wſzytki nieprawośći ich kthorych ſie przećiw tobie dopuśćili / á ony do ktorych poimáni ſa w niewola nákłoń ku miłośierdźiu / áby ſie nád nimi zmiłowáli.

51. Abowiem tenći ieſt lud twoy / y dźiedźictwo twoie ktoreś wywiodł z Egiptu z pośrzodku[z] piecá żeláznego.

52 Abyś weyźrał oczyma twymi ná proſby ſłużebniká twego / y ná proſby ludu twego Izráelſkiego / á wyſłuchay ich we wſzytkim o co ćie wzywáć beda.

53 Abowiemeś ie ty wyłaczył ſobie w dźiedźictwo ze wſzytkich narodow ziemie / iákoś o tym powiedźiał przez Moizeſzá ſługe twego / gdyś wywiodł oyce náſze z Egiptu o Pánie Boże.

54 A gdy Sálomon dokończył wſzytkiey oney modlitwy y proſby ku Pánu / powſtał od Ołtharzá Páńſkiego / á przeſtał klecżec y podnośić rak ſwych ku niebu.

55 Ale ſtoiac błogoſłáwił wſzytkiemu zgromádzeniu Izráelſkiemu / głoſem wielkim mowiac.

56 Błogoſłáwiony Pan kthory dał odpoczynienie ludowi ſwemu Izráelſkiemu według wſzytkiego iáko powiedźiał / á nie opuśćił żadnego ſłowá z onych dobr kthore obiecał przez Moizeſzá ſłużebniká ſwego.

57 Niechayże bedźie z námi Pan Bog náſz / iáko był z oycy náſzemi á niechay nas nie opuſzcza.

58 Aby nákłonił ſercá náſze ku ſobie żebychmy chodźili we wſzytkich drogách iego / ſtrzegac roſkazánia / wyrokow / y ſadow iego / ktore przykazał oycom náſzym.

59 Niechayże záwżdy proſby moie ktore tynie przyida przed Páná Bogá náſzego we dnie y w nocy / áby on przyiał ſpráwe ſłużebniká ſwego / y ſpráwe ludu ſwego Izráelſkiego po wſzytki dni.

60 Żeby poználi wſzyſcy narodowie ziemſcy / że Pan ieſt Bogiem / á ná dźeń iny nie ieſt.

61. A ſerce wáſze niechay bedźie doſkonále z Pánem Bogiem náſzem / chodzac w wyrocech iego / á chowáiac roſkazánia iego / thák iáko dniá dźiśieyſzego.

62 A ták Krol y wſzytcy Izráelitowie ſpráwowáli z nim ofiáry przed Pánem.

63 I ſpráwował Sálomon ofiáry ſpokoyne Pánu dwádźieśćiá y dwáty-

c W żydowſkim słowie / vczyń ſad ich.

g 2. Kron. 6. v. 36. Ekkle. 7. v. 21. Jan 1. v. 8.

D To inni wykłádáia / áby ſie Bog mśćił krzywdy ſynow Izráelſkich.

z To ieſt / z okrutney niewoliey.

Poświecenie Kościołá.

dwá thysiacá wolow/owiec sto y dwádzieściá thysiecy/ á poświecili dom Páński/ ták Krol iáko y wszyscy Izráelitowie.

64 Onegoż dniá Krol poświecił pul Sieni kthora byłá przed Domem Páńskiem/ y spráwował tám ofiáry palone/ofiáry śniedne/ y tłustości ofiar spokoynych/choćiaż Ołtarz miedziány kthory był przed Pánem był máły/ á nie mogł ná sobie odzierżeć onych ofiar palonych/ śniednych y tłustości ofiar spokoynych.

65 Tegoż czásu vstáwił Sálomon Swietho y wszyscy Izráelczycy z nim/ y było wielkie zgromádzenie od gránice [F] Emáth áż do rzeki Egiptskiey przed Pánem Bogiem nászem przez czternaście dni.

[F] To iest/ Od pułnocy áż ku południu Emáth. O czym pátrz w 2. Księg. Sám. 8. v. 9. A rzeká Egiptska iesth ná gránicách Judskich kędy idą do Egiptu.

66 Potym dniá osmego rospuścił lud ktory błogosłáwiwszy Krolowi/ rozszedł sie do Przybytkow swoich z wesołem á z rádostnem sercem/ z onych wszythkich dobr ktore vczynił Pan Dawidowi słudze swemu/ y ludowi swemu Izráelskiemu.

G Abowiem pierwsze siedm dni były ku poświącániu Kośćioła/ á drugie siedm ku obchodzeniu święta kuczek.

❖ ❖ ❖

Kápitu. 9.

1. Pan sie powtore Sálomonowi vkazał. 4. Obiecuie mu potwierdźić Krolestwo iego/ iesliże bedźie chodźił zá iego roskazániem. 6. A iesliby posłuszny nie był/ że wszytko miał wniwecz obroćić. 11. Dáie Hirámowi dwádźieśćiá miast zá iego prácą. 16. Gázer buduie. 20. Ná nieprzyiaćioły swe hołd podbija. 22. Vrzednicy iego. 26. Szle swe okrety do Ofir po złoto.

* 2. Kron. 7. v. 11.

1. 
* Gdy dokończył Sálomon budowánia Kośćiołá Páńskie° y domu Krolewskiego/ á vczynił dosyć woley swey iáko chćiał.

2. † Tedy sie mu Pan vkazał powtore iáko y w Gábáon.

† Wyższey 3. v. 5.

3. Nrzekł Pan ku niemu/ Wysłuchałem modlitwey y prośbe twoie iákoś mie prosił/ á poświećiłem ten Dom ktoryś ty zbudował/ * y postáwie tám imie moie áż ná wieki/ á oczy y serce moie beda w nim po wszytek czás.

* w. 5. Mo. 12. v. 11. Wyższey. 8. v. 29.

4. A iesliż thy bedźiesz chodźił przedemna iáko chodźił Dawid Oćiec twoy w doskonáłośći á w prostośći sercá/ á bedźiesz sie spráwował według wszytkie° iákom ia roskazał tobie strzegac wyrokow y sadow moich

5. Vtwierdze stolice Krolestwá twego nád Izráelem áż ná wieki/ [a] ták iákom to obiecał Dawidowi oycu twemu ták mowiac/ [A] Nie bedźie odiet z stolice Izráelskiey człowiek z narodu twego.

a 2. Sámu. 7. v. 12. 2. Kron. 22. v. 10.

A To sie prawdźiwie w Krystusie wypełniło kthory siedźiał ná stolicy Dawidowey á krolnie nád Izráelem áż ná wieki.

6. Ale iesliż sie wy y synowie wászy odwroćićie odemnie/ á nie bedźiećie strzedz roskazánia mego y wyrokow moich ktorem wam podał/ ále odszedszy bedźiećie służyć bogom cudzym/ y bedźiećie sie im kłániáć.

7. Tedy ia wytráce Izráelity z źiemie ktoram im dał/ á Dom ktorym poświećił imieniowi memu odrzuce od siebie/ á bedźie Izráel przypowieśćia y baśnia miedzy wszemi narody

8. A ktokolwiek poydźie mimo then Dom ktory miał być názacnieyszy/ zumiawszy sie bedźie świstał/ y rzecze/* Przeczże ták Pan vczynił źiemi tey y domowi temu?

* w. 5. Mo. 29. v. 24 Hier. 22. v. 8.

9. Tedy odpowiedzą/ Przeto iż opuśćili Páná Bogá swego/ ktory wywiodł oyce ich z źiemie Egiptskiey/ á chwyćili sie bogow cudzych y chwalili ie á służyli im: A przethoż przywiodł Pan ná nie wszytko tho nieszcześćie.

10 Pothym po dwudźiestu lat gdy Sálomon zbudował dwá domy/ Dom Páński y Dom Krolewski.

11. A Hirám krol Tyrski dał był Sálomonowi drzewá Cedrowe y iodłowe/ y złotá ile iedno chćiał/ zá co mu też dał Krol Sálomon [B] dwádźieśćiá miast w źiemi Gáliley skiey.

12. A ták Hirám wyszedł z Tyru áby ogladał miástá ktore mu Sálomon dał/ y nie podobáły sie mu.

B Ty dwádźieśćiá miast były w wyższey Gálileiey/ ktora też inácey zową Galilea pogáńska/ á leży ku Thyru y Sydonu/ á ku pułnocy od Judá/ O czym czytay w. 2. Kron. 8. v. 2.

13. Nrzekł/ Coż to zá miástá kthoreś mi dał bráćie moy? y názwał ie źiemia [C] Chábul áż do tego czásu.

C To iest piászczysta/ A przetoż płonna y ku mieszkániu nieużyteczna.

14 A Hirám posłał był sto y dwádźieśćiá tálentow złotá.

15. A tenći był pobor ktory wybierano ná Sálomoná ku budowániu Domu Páńskiego y iego/ y Domu Mello/ y murow Jerozolimskich/ y Eser/ y Mágeddo/ y Gázer.

16. A Fáráon Krol Egiptski ćiagnał á wźiał Gázer y popalił ia ogniem y zámordował Chánáneyczyki ktorzy mieszkáli w mieśćie/ á oddał ie w posagu corce swey żenie Sálomonowey.

17. Y zbudowal Sálomon Gázer y Bethoron niższe.

18. Przytym Báálath y Thámor w ziemi pustyniey.

19. Y wszytki miástá kedy były szpikle rze iego/ y miástá kedy były wozy y konie iego/ y wszytko co sie podobáło Sálomonowi budowáć w Jeruzálem/ w Libánie y we wszythkiey ziemi páństw swoich.

20 A ná wszytek lud ktory był pozostał z Amoreyczykow/ Hetheyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ Jebuzeyczykow/ ktorzy nie byli z synow Izráelskich.

21. Y ná syny onych ktorzy byli pozostáli w ziemi po nich/ kthorych nie mogli wytráćić synowie Izráelscy/ podbił dań áż do tych czásow.

22 Ale z synow Izráelskich niechćiał vczynić żadnego niewolnikiem/ ied no byli ludźmi rycerskimi/ służebniki iego/ kśiążęty iego/ hetmány iego/ y vrzędniki nád wozmi y nád iezdnymi iego.

23 A wszytkich Sálomonowych vrzędnikow/ ktorzy byli nád robotámi iego/ było pięćset y pięćdźieśiąt/ co stáli v robot nád ludźmi.

2. Kron. 8. v. 11. 24 * Tedy corká Fáráonowá wyprowádźiłá sie z miástá Dawidowego do domu swe°/ ktory iey zbudował Sálomon á potym budował Mello

25 Y spráwował trzy kroć ná káżdy rok palone y spokoyne ofiáry ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/ y kádźił ná onym ołtarzu ktory był przed Pánem/ á tákże dokonał Domu.

26 Spráwił potym Sálomon okrety w Asyongáber/ ktore iest w Ailát nád brzegiem Morzá czerwonego w ziemi Edomskiey.

27 Potym Hirám posłał z okretem służebniki swe/ biegłe żeglarze á świádome ná morzu/ z służebniki Sálomonowymi.

28 Ktorzy przyszedszy do Ofir/ wźieli z támtąd złotá cztery stá y dwádźieśćiá tálentow/ á odnieśli ie Krolowi Sálomonowi.

Kapit. 10.

1. Krolowa Sábá przyiecháłá náwiedzáć zdrowie Sálomonowe. 6. Czyni mu wielką poczćiwość. 10. Y dáry oddawa. 14. Dochody doroczne Sálomonowe. 18. Stolicá Máiestatu iego/ Zacność y Bogáctwo známienite iego.



1. * Vsłyszawszy Krolowa [A] Sábá sławę Sálomonowę [B] z imienia Páńskiego/ przyiecháłá áby go doświadczyłá w gadkách.

* 2. Kron. 9. v. 1. Math. 12. v. 42. Lukasz. 11. v. 31.
A Sábá iest miásto Krolewskie wielkie w Arábiiey/ od ktorego ziemicá tá ktora iest przezwána niedáleko od czerwonego Morzá.
B To iest/ Jáko go był pan záćnie wywyższył.

2. Y wiecháłá do Jeruzálem bárzo z wielkiem pocztem z Wielbłądy ktorzy nieśli rzeczy wonne/ y złotá bárzo wiele/ á przytym y kámienie drogie/ A ták przyszłá do Krolá Sálomoná á rozmowiłá sie z nim o thym cokolwiek byłá vmyśliłá.

3. Ale Sálomon odpowiedał iey ná wszytki słowá/ á nie byłá żadna gadká kthoreyby Krol zgádnąć iey nie miał.

4. Y widźiáłá Krolowa Sábá wszythkę mądrość Sálomonowę/ y Dom ktory był zbudował.

5. Ktemu potráwy v sthołu iego/ y iákiem porządkiem śiadáli y sthali przed nim służebnicy iego/ száty ich y pićia iego/ y ofiáry ktore spráwował w domu Páńskim/ thák iż sie práwie zumiáłá.

6. Potym rzekłá do Krolá/ To cem ia słyszáłá w ziemi moiey o spráwach twoich y o mądrośći twoiey/ prawdá iest.

7. Alem nie wierzyłá powieśćiam onym/ ażem sámá przyiecháwszy oglądáłá to oczymá swemi/ A záiste mi nie dano spráwy o połowicy tego/ ábowiem mądrość y dobroć twoiá więcsza iest/ á niżelim o niey sławe słyszáłá.

8. Szczęśliwym iest lud twoy y służebnicy twoi ktorzy są około ciebie/ słucháiąc záwsze mądrośći twoiey.

9. Niechże Pan Bog thwoy będźie błogosłáwiony ktory ciebie ták vmiłował iż cie postánowił ná stholicy Izráelskiey/ przeto iż Pan vmiłował Izráelá ná wieki/ y vczynił cie Krolem ábyś sądźił w spráwiedliwośći.

10 Tedy oná dáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá tálentow złotá/ y wiele rzeczy wonnych y kámienia drogiego/ ták iż potym nigdy táka wielkość rzeczy wonnych nie byłá przynieśioná/ iákową dárowáłá Krolowa Sábá Sálomoná Krolá.

11. Przytym okret Hirámá w kthorym było złotho z Ofir/ przyszedł z támtąd

c Niektorzy rozumieią przez to słowo Almugim: ono drzewo ktore pospolicie zową Bryzelium / á drudzy Ebán ábo Korál.

z thámtąd wiozac c drzewá Almugim y bárzo wiele kámienia drogie^e.

12. Y vczynił Krol podporyz Almugim do domu Páńskiego y do domu Krolewskiego/ Hárfy y Skrzypice śpiewakom/ ták iż potym nigdy nie były przywiezione tákowe drzewá Almugim/ áni widziáne áż do dniá tego.

13. Y pozwolił Krol Sálomon Krolowey Sábie wszytkiego o co prosiłá/ okrom vpominkow ktore iey też sam dátował D práwie Krolewskich: A ták potym iecháłá z tamtąd do swey ziemie y z swem dworem.

D Po Zydowsku sthoi / wedle ręki Krolewskiey/ tho iest dobrowolnie.

14 A złotá ktore do Sálomoná ná káżdy rok przychodziło/ byłá wagá sześć set y sześćdziesiąt y sześć thalentow.

15. Oprocz tego co miał od kupcow y z hándlu tych ktorzy rzeczámi wonnemi kupczyli/ y od wszytkich Krolow Arábskich y Kśiażat ziemie.

16. Tedy vczynił Sálomon dwie śćie tarczy ze złotá E szczerego/ odważywszy ná káżdą z nich sześć set syklow złotá.

E w Zydowskim stoi/ Abo młotem ciągnionego.

17. Przythym trzy stá puklerzow ze złotá szczerego/ odważywszy ná káżdy trzy funthy złotá/ y schował ie Krol w domu ktory był w lesie Libanowem.

18. Nád to też vczynił Krol stholice wielką z kości słoniowey/ ktorą obił szczyrem złotem.

19. A przy oney stolicy było sześć stopniow/ ktorey wierzch okrągły był z tyłu/ y poręczą były z obudwu stron gdzie było siedzenie/ á ná końcách poręczą stali dwá lwi.

20 Po obudwu też stron onych sześci sthopniow stało dwánaście lwow/ y nie byłá w żadnem Krolestwie tákowa stolicá vczyniona.

21. A wszytko naczynie z ktorego pijał Krol Sálomon było złote/ tákże y wszytko naczynie domu ktory był w lesie Libanowem/ spráwiono było z szczyrego złothá / á nic nie było ze srebrá/ bo zá czásu Sálomonowe go nieważono sobie srebrá zá nic.

F Ná tym mieyscu rozumie wszythke Cylicyą ktora iest nád morzem niedáleko od Judá / A był to miásto głowne wnicy Társys skąd poszedł Pawel S. Jozefus pisze iż Sálomon miał w Társys swoy okręt ktory z támtąd chadzał do Ofir á przynaszał złothá y kámienia drogiego.

22 Abowiem Krolewski okręt z okretem Hirámowym chadzał morzem raz we trzech lat do F Társys/ ná ktorem przynoszono złoto y srebro/ kości słoniowe/ kotki morskie y páwy.

23 A thák Sálomon Krol slawnie przewyższał wszytki ine Krole ziemskie y w bogáctwách y w mądrości.

24 A wszyscy mieszkáiacy w onych ziemiách stáráli sie áby widzieli Sálomoná/ á słucháli mądrości ie^e/ ktora go był pan Bog obdárzył w sercu ie^e

25 Y przynosił mu káżdy dáry swe/ klenoty srebrne y klenoty złote/ száty/ zbroie/ rzeczy wonne/ konie y muły/ á to ná káżdy rok.

26 * A ták Sálomon zebrał wozy y ieżdne/ á było tysiąc y cztery stá wozow iego/ á dwánaście tysięcy ieżdnych/ ktore rozsádził po miástách ná tho obránych/ część ich zostáwiwszy przy sobie w Jeruzálem.

* 2. Kron. 1. v. 14.

27 Nád to Krol zniosł do Jeruzálem srebrá ták wiele iáko kámienia/ á Cedrow iáko Sykomorow/ ktorych sie mnostwo rodzi po polách.

28 Przywodzono mu też konie z Egiptu/ ktore tám kupcy Krolewscy zá pieniądze iego skupowáli.

29 A przywodzono woźniki z Egiptu ktore szácowano ná sześć set srebrnikow/ to iest káżde^o koniá zá stoy zá pięćdziesiąt: A ták wszyscy Krolowie Hetheyscy y Krolowie Syryiscy nie mogli koni dostáwáć iedno z ták ich.

Kápitu. XI.

1. Niewiásty postronne odwiodły Sálomoná od chwały Bożey ku báłwochwálstwu. 9. O co się Pan Bog bárzo rozgniewał y grozi mu że sie ma rozerwáć Krolestwo iego. 14. y. 23. Pan porusżył nań nieprzyiacioły. 26. A miedzy inemi Jeroboámá. 31. y. 37. Ktory miał być obrán Krolem nád dziesięciorgiem pokoleniem. 41. Czás pánowánia y zeście z świátá Sálomonowe.



1. Edy Krol Sálomon rozmiłował sie wiele niewiast * postronnych/ thák corki Fáráonowey iáko Moábskich/ Amonitskich/ Edomskich / Sydońskich/ y Hetheyskich.

* 5. Mo. 17. v. 17.

2. † Z tych narodow o ktorych Pan powiedział synom Izráelskim/ Nie wchodźcie w powinowáctwo z nimi áni sie oni niechay nie spowinowácáią z wámi / ábowiem ći odwiodą serce wásze zá bogi swemi / á wżdy sie z nimi Sálomon łączył w miłości.

† w. 2. Mo. 34. v. 16. Ekle. 47. v. 21.

3. A thák miał żon Przednieyszych siedm seth/ á záłożnic trzy stá / ktore niewiásty vwiodły serce iego.

4. A gdy iuż był zeszłym w leciech Sálomon/ żony iego vwiodły serce

iego zá

nowe báłwochwálstwo.

ie° zá bogi cudzemi/ ták iż nie trwał z cáłem sercem przy Pánu Bogu swoim/ iáko Dawid ociec iego.

5. Ale chwalił Asthoreth boginią Sydonską/ y Milchá obrzydłego báłwáná Ammonitskiego.

6. A ták Sálomon dopuśćił sie złośći przed Pánem/ áni chodźił do końcá zá nim iáko Dawid ociec iego.

7. Y zbudował Sálomon Káplice Chámosowi obrzydłemu báłwánowi Moábskiemu ná gorze przećiw Jeruzálem/ y Molochowi tákże sprosnemu báłwánowi Ammonithskiemu.

8. Y tákże vczynił wszytkim żonam swym cudzoziemkam ktore kádźiły y ofiáry spráwowáły bogom swoim.

9. A przetoż sie Pan rozgniewał ná Sálomoná/ przeto iż serce iego odstąpiło od Páná Bogá Izráelskiego/ [a] kthory sie mu był po dwá kroć vkazał.

[a] Wyższey. 9. v. 2.

10. [b] Y roskazał mu około tego áby nie chodźił zá bogi cudzemi/ wszákoż on nie strzegł te° co mu Pan kazał.

[b] Wyższey. 6. v. 12.

11. Tedy Pan rzekł ku Sálomonowi/ Przeto iżeś sie tego dopuśćił nie strzegąc przymierza mego/ áni wyrokow ktorem roskazał tobie/ rozerwę Krolesthwo od ćiebie á dam ie słudze twoiemu.

12. A wszákoż zá twego żywotá nie vczynię tego dla oycá twego Dawidá/ ále ie oderwę * z ręki synowi twoiemu.

* Niżey. 12. v. 19.

13. Lecz nie wszytkie° kroléstwá oderwę/ ále dam iedno pokolenie synowi twemu dla Dawidá sługi mego y dla Jeruzálem ktorem sobie obrał.

14. A przetoż wzbudźił Pan nieprzyiaćielá przećiw Sálomonowi/ Adád Edomczyká z narodu Krolewskiego ktory był w Edom.

15. † Abowiem gdy Dawid był w Edom/ Joáb hetman rycersthwá szedł spráwowáć pogrzeb pobitym/ y pomordował mężczyzny w Edom.

† 2. Sámu. 8. v. 14.

16. Y mieszkał tám Joáb przez sześć miesiecy ze wszytkiemi Izráelczyki/ áż wymordował wszytki mężczyzny w Edom.

17. Ale Adád vćiekł sam z kilkiem mężow Edomskich co służyli oycu iego/ y vszli do Egiptu: A iescze Adád był dźiećiątkiem máluczkiem.

18. Ktorzy wyszedszy z Mádyán przyszli do Fárán/ á wziąwszy z sobą z támtąd kilká mężow przyszli do Egipthu do Fáráoná Krolá Egiptskiego/ ktory mu dał dom y potrzeby ku żywnośći/ á dał mu ku temu osobną ziemicę.

19. A ták Adád przyszedł ku wielkiey łásce v Fáráoná/ ták iż mu dał zá żonę siostrę żony swey/ rodzoną siostrę Kśiężny Tháfnes.

20. Y porodźiłá mu siostrá Tháfnes Jenubátá syná/ ktorego Tháfnes odchowáłá w domu Krolá Fáráoná/ y był Jenubáth w domu Krolewskim miedzy syny Fáráonowemi.

21. A gdy Adád vsłyszał w Egipćie iż zásnął Dawid z oycy swemi/ á iż thez vmárł Joáb Hetman rycerstwá/ rzekł do Fáráoná/ Puść mie ábym szedł do źiemie swoiey.

22. Ktoremu Fárao odpowiedźiał/ Czegożći v mnie nie dosthawa iż chcesz iść do źiemie swoiey? A on mu rzekł/ Niemász nic/ iedno chce ábyś ty mnie puśćił.

23. Ktemu wzbudźił nań Bog nieprzyiaćielá Rezoná syná Eliádowego/ [c] ktory był vćiekł od Adárezerá Krolá Soby Páná swego.

[c] 2. Sámu. 8. v.

24. A ten był do siebie zebrał lud/ á był Kśiążęćiem woyská gdy ie mordował Dawid/ y vszli do Dámászku á mieszkáli tám/ postánowiwszy go Krolem nád Dámászkiem.

25. Y był nieprzyiaćielem Izráelczykom po wszytek czás Sálomonow/ oprocz szkod ktore też Adád czynił trapiąc Izráelithy/ á Krolował w Syryey.

26. * Przytym Jeroboám syn Nábáthá Efráteyczyk z Sáredy/ ktorego mátká byłá wdowá á zwano ią Serwá/ then będąc sługą Sálomonowym podniosł przećiwko Krolowi rękę swą.

* 2. Kron. 13. v. 6.

27. A tác byłá przyczyná dla kthorey sie oborzył przećiwko Krolowi/ Iż Sálomon gdy budował Mello/ zábudował dźiurę w mieśćie Dawidá oycá swego.

28. A Jeroboám był człowiek mężny/ kthorego widząc Sálomon iż był młodźieniec godny ku káżdey spráwie/ vczynił go przełożonem nád podatki wszytkie° domu Jozefowe°.

29. Tegoż czásu gdy Jeroboám wyszedł z Jeruzálem/ potkał sie z nim w drodze prorok Achiász Sylonit-

Achiasz prorok

czyk/ á miał ná sobie płaszcz nowy/ y nie byli iedno sámi dwá ná polu.

30 Tedy Achiász zziąwszy on płaszcz nowy co miał ná sobie/ rozdárł gi ná dwánaście sztuk.

31. Y rzekł do Jeroboámá/ Weźmi sobie ty dziesięć sztuk/ Abowiem tákći powieda Pan Bog Izráelski/ Oto ia oderwę Krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dziesiecioro pokolenie.

32 Tylkoż mu iedno zostáwię dla Dawidá sługi moie°/ y dla Jeruzálem miástá ktorem obrał ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego.

33 A to dla te° iż oni mnie opuścili/ á chwalili Astárotę boginią Sydońską/ Chámosá bogá Moábskiego/ y Milchę bogá Ammonitskiego/ á nie chodzili drogámi moimi/ áni dosyć czynili temu co się mnie podobáło/ áni strzegli wyrokow y sądow moich/ iáko Dawid oćiec iego.

34 A wszákoż ia nie odeymę Krolestwá z rąk iego/ owszem go postánowię Ksiązęćiem po wszytki dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego ktoregom ia obrał/ iż on strzegł roskazánia mego y wyrokow moich.

35 Ale z rąk syná iego wezmę Krolestwo/ y dam ie tobie/ to iest dziesiećioro pokolenie.

36 A synowi iego dam pokolenie iedno/ áby był świátłośćią Dawidowi służebnikowi memu po wszythek czás przedemną w Jeruzálem mieśćie ktorem ia obrał sobie/ áby thám było imię moie.

37 A ciebie wezmę y będziesz krolował nád wszytkiem iákoć się podobáć będzie/ á będziesz Krolem nád Izráelem.

38 Nád to ieśli słucháć będziesz wszytkie° co ia roskázuię tobie/ á będziesz chodził drogámi moimi/ czyniąc temu dosyć co się mnie podoba/ strzegąc wyrokow moich y roskazánia moiego/ iáko czynił Dawid sługa mój/ tedy ia będę z tobą/ á zbuduięć dom mocny/ iákom zbudował Dawidowi/ y podamći Izráel.

39 Y dla tego trapić będę potomstwo Dawidowe/ á wszákoż nie po wszytki czásy.

40 A ták Sálomon przeto chćiał zábić Jeroboámá: Ale on vćiekł do Egiptu/ do Sesáká Królá Egiptskiego/ y był tám áż do śmierći Sálomonowey.

41 Wszytki tedy ine spráwy Sálomonowe ktorekolwiek czynił/ y mądrość iego/ wypisáne są w księgách spraw Sálomonowych.

42 A wszytek czás iáko długo Sálomon krolował w Jeruzálem nád Izráelem/ było czterdzieśći lat.

43 Zásnął pothym Sálomon z oycy swoimi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swego/ á krolował po nim Roboám syn iego.

Kapitu. 12.

1. Roboám nástawa ná Krolestwo. 3. Używáiąc złey rády młodych ludzi/ niechce się łzey z ludem obchodzić. 20. Jeroboám obran Krolem nád Izráelem. 21. Roboám chce z nim walczyć. 22. Pan mu te° nie dopuszcza. 28. Jeroboám spráwił ćielce złote.



1. *Edy Roboám szedł do Sychē gdzie się tám był zebrał lud áby go postánowili Krolem

*2. Kron. 10. v. 1.

2. Co gdy vsłyszał Jeroboám syn Nábáthow ktory był do Egiptu vćiekł przed krolem Sálomonē/ á támże przemieszkawał.

3. A przetoż posłáli poń á wezwáli go/ A tákże Jeroboám y ze wszytkim Izráelskim zgromádzeniem przyszli á mowili do Roboámá tymi słowy.

4. Oćiec twoy oćiążał nas iarzmem ćięszkiem/ ále thy teraz vlży nam co z tákowego srogiego niewolstwá oycá twego/ y z thego ták ćięszkiego iarzmá ktore on kładł ná nas/ á my tobie służyć będziem.

5. Tedy on im dał odpowiedź/ Odeydźćież teraz/ á po trzech dni wroćićie się do mnie: Y tákże lud odszedł

6. Y wszedł Krol Roboám w rádę z stárszemi ktorzy bywáli w rádzie oycá iego Sálomoná zá iego żywotá mowiąc do nich/ Co wy rádźićie iákobych miał dáć odpowiedź ludowi?

7. A oni mu ták odpowiedźieli/ Jeśli dziś w tym pozwolisz ludowi temu á posłuchasz ich/ y dasz im odpowiedź podle ich myśli/ tedyć oni będą sługámi po wszytki czásy.

8. Ale on opuśćiwszy rádę stárszych ktora mu podáli/ wszedł w rádę z młodymi ktorzy z nim rośli/ á kthorzy przy nim bywáli.

9. Y rzekł do nich/ A wy co mi rádźićie/

dźićie/ iákimibych słowy miał odpowiedźieć ludowi temu ktorzy oto mowią/ ábych im vlżył iárzmá ktore włożył ná nie oćiec moy?

10 Thedy mu rzekli oni młodźieńcy ktorzy z nim rośli/ Thák dasz odpowiedź ludowi temu kthory mowi do ćiebie/ Oćiec thwoy oćiążył nas ćięszkim brzemieniem/ á ták go thy nam chćiey vlżyć/ † Tho co iest wenmie namnieyszego/ thedy wiecsze iest niż biodrá oycá moiego.

† Ekkle. 47. v. 28. A To iesth/ Gdyżem możnieyszy iest niż oćiec moy/ przecz bych miał vlżyć zwierzchnoći swey

11. A przetoż ácz was oćiec moy oćiążał ćięszkiem brzemieniem / ále ia przydam tym wiecey / Oćiec moy chłustał was biczmi/ ále ia was bede chłustał [B] głogiem.

B W Zydowskim stoi niedźwiatki / Co niektorzy rozumieią/ iż były bicze z śpilkámi żeláznymi/ Ale Doktorowie żydowscy wykłádáią tho ćierniem/ á miánowićie głogiem/ ktorychesmy my też tu z ich wykłádem náśládowáli.

12. A ták Jeroboám y wszythek lud przyszli do Roboámá dniá trzećiego/ ták iáko im był roskazał áby po trzećim dniu przyszli ku niemu.

13. A Krol dał sroga odpowiedź ludowi opuśćiwszy ráde stárszych ktoramu podawáli.

14 Owszem wedle rády młodźieńcow mowił do nich tymi słowy/ Oćiec moy vćiążał was iárzmem ćięż kim / ále ia wam ieszcze przydam tym wiecey / Oćiec moy chłusthał was biczmi/ ále ia was bede chłustał głogiem.

15. Y niechćiał zezwolić Krol ludowi/ gdyż sie tho dźiało z przyczyny Páńskiey áby był dosyć vczynił słowu swemu/ * ktore był powiedźiał przez Achiaszá Sylonithskiego do Jeroboámá syná Nábáthowego.

* Wyższey. 11. v. 31.

16. A gdy widźiał wszytek lud Izráelski że ich Krol wysłucháć niechćiał odpowiedźieli mu tymi słowy/ Coż my mamy zá dźiał z Dawidem/ á co zá dźiedźictwo iest nam w synu Izáiowe? Idźćież Izráelczycy do przybytkow swoich/ á ty też o [C] Dawidze pátrz dom swoy/ A tákże sie rozeszli Izráelczycy do namiotow swoich.

C Imieniem dźiádowskim tu pismo názywa wnuká.

17. A ták Roboám krolował nád syny Izráelskimi kthorzy mieszkáli w mieśćiech Judskich.

18. Y posłał Krol Roboám Adorámá poborce swe° / ktorego wszytek lud Izráelski vkámionował/ y tákże vmárł: A Krol Roboám wsiadszy rychło ná woz/ vćiekł do Jeruzálem.

19. Y odstapili Izráelczycy od domu Dawidowego áż y do tego dniá.

20 A gdy vsłyszał wszytek lud Izráelski iż sie wroćił Jeroboám/ postáli á wezwáli go do zgromádzenia/ y postánowili go Krolem nád wszytkim Izráelem/ áż domem Dáwidowym niezostáło iedno sámo pokolenie Judá.

21. Potym Roboám przyszedszy do Jeruzálem/ zebrał wszytek dom Judá y pokolenie Beniáminowe sto y osmdźiesiąt thysiecy meżow przebránych ku boiowi / chcąc wálczyć z domem Izráelskim / á chcąc pod sie podbić Krolestwo gdyż był synem Sálomonowym.

22 ° Y rzekł Bog do Semeiaszá meżá Bożego tymi słowy.

2. Kron. 11. v. 2.

23 Mow do Roboámá syná Sálomonowego Krolá Judskiego/ y do wszytkiego Judy y Beniáminá tymi słowy.

24 Niewyćiągáićie ábyśćie wálczyć mieli przećiw bráćiey swey synom Izráelskim / ále sie káżdy wroć do domu swego/ ábowiem tá rzecz z stálá sie przez mie: Y byli posłuszni roskazániu Páńskiemu/ á wroćili sie y rozeszli ná słowo iego.

25 Ale Jeroboám zbudował Sychem ná gorze Efráim / y mieszkał w nim: A z támtąd wyszedszy pobudował Fánuel.

26 Potym sobie thák myślił Jeroboám/ Oto sie teraz záśie wroći Krolestwo w dom Dawidow.

27 Jesliż lud then poydźie sprawowáć ofiar do Jeruzálem w domu Páńskim/ obroći sie serce ludu tego do Roboámá páná ich Krolá Judskie° á zábiwszy mie przystáną donie°

28 A thák wszedszy w ráde vczynił dwá ćielcá złote/ y mowił do nich/ Już wiecey nie chodźćie do Jeruzálem/ * Oto są bogowie twoi o Izráelu/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptskiey.

* w 2. Moi. 32. v. 8.

29. Y postáwił iednego w Bethel / á drugiego w Dán.

30 A thák sie on posthepek obroćił w grzech/ [D] gdyż szedł lud zá drugim/ áż do Dán.

D Mieszczánie z Bethel chodźili do Dán/ á z Dán chodzono záś do Bethel/ Kedy tu wy pisuie szaleństhwo báłwochwálcow / ktorzy szukáią dáleko thego co w domu máią.

31. † Vczynił też Káplice ná gorze/ y postánowił Káplany niektore z pospolstwá/ kthorzy nie byli z pokolenia Lewi.

† 2. Kron. 11. v. 15.

32 Nád to Jeroboám zápowiedźiał świeto mieśiacá osmego/ dniá pietnastego thegoż mieśiacá / według świetá ktore było w Judá / y ofiárował ná ołtarzu/ á czynił ták rownie

w Bethel / ofiáry czyniąc ćielcom ktore vczynił / á postánowiwszy kápłany támże w káplicách ktore pobudował.

33 Spráwował też ofiáry ná ołtarzu [a] ktory postáwił w Bethel dniá piętnastego miesiącá [b] osmego / onegoż miesiącá iáko vmyślił y postánowił święto synom Izráelskim / á przystąpił do ołtarzá áby kádźił.

[a] Tákći záwżdy bywáią okrutnicy obłudni w wierze / ktorzy chwałe Bożą ná swe pożytki przystosowáć chcą.
[b] To iest / Páźdźiernika.

Kápitu. 13.

1 Jeroboámá ofiáruiącego ćielcom vpomina niektory Prorok. 2. Y przepowiáda o Jozyaszu. 4 Vschła ręká Jeroboamowi. 6. Vzdrowion iest potym ná modlithwe Proroká. 19. Prorok nie będąc posłusznym Bogu / zábit iest od lwá. 33. Jeroboam zátwárdźon w złośći swoiey.

1. Oto niekthory [a] Mąż Boży przyszedł z Judá z słowem Páńskiem do Bethel / á Jeroboám stał v Ołtarzá áby kádźił.

[a] Ten ći był Addo Oczem páthrz w kśięgách. 2. Kron. 9. v. 29.

2. Y záwołał przećiw Ołtarzowi z roskazánia Páńskiego / Ołtarzu / ołtarzu / tákći mowi Pan / [*] Otho sie národźi syn domowi Dawidowemu / ktorego imie będźie Jozyasz / ten będźie ná tobie ofiárował y palił kápłany kthorzy służą w káplicách / á ktorzy teraz ná tobie kádźidły kurzą y popali kośći ludzkie ná tobie.

[*] 2. Krol. 23. v. 15.

3. Y dał mu znák dniá onego ták mowiąc / Tenći będźie znák ktory powiedźiał Pan / Oto sie rospádnie ołtarz á rozsypie sie popioł ktory iest ná nim

4. A gdy vsłyszał Krol Jeroboám słowá męzá Bożego ktore głosem obwoływał przećiw Ołtarzowi w Bethel / śćiągnął rękę swą od Ołtarzá á kazał gi vchwyćić: Y vschłá ręká ie go ktorą náń rośćiągnął / á nie mogł iey przykurczyć do śiebie.

5. K temu rospadł sie Ołtarz á rozsypał sie proch z niego / wedle znáku ktory mu dał mąż Boży z roskazánia Páńskiego.

6. A ták Krol rzekł do Męzá Bożego / Przeczyń sie proszę ćie zá mną do Páná Bogá thwego / á modl sie zá mną ábych mogł przykurczyć rękę swą do śiebie: Y prosił Mąż Boży Páná / á roskurczyłá sie ręká Krolewská / y byłá táka iáko y przed tym.

7. Tedy Krol rzekł do Męzá Bożego / Podź zemną do domu ábyś sie posilił / á dáruię ćie.

8. Ale on rzekł ku Krolowi / Nie szedłbym z tobą byś mi dał y połowice domu twego / y nic iadłbych chlebá áni wody pił ná mieyscu tym.

9. Abowiem mi ták Pan roskazał / Nie będźiesz iadł chlebá áni pił wody / áni sie wroćisz tą drogą ktorąś przyszedł.

10 Odszedł tedy inszą drogą / á nie tą ktorą był przyszedł do Bethel.

11. Y mieszkał ieden [a] stáry Prorok w Bethel / ktorego syn przyszedszy opowiedźiał mu wszytkie spráwy co czynił onego dniá mąż Boży w Bethel y słowá kthore mowił ku Krolowi opowiedźieli oycu swemu.

[a] To iest / fálszywy

12. Tedy ich oćiec pytał / ktorą drogą szedł / A synowie iego wiedźieli drogę ktorą szedł Mąż Boży kthory był przyszedł z Judá.

13. Zátym rzekł ku synom swym áby mu ośiodłáli osłá: Ktorzy go ośiodłáli iemu y wśiadł náń.

14 Y iechał zá Męzem Bożym / á ná lazł go śiedzącego pod dębem / á rzekł ku niemu / Y tyżeś iest on Mąż Boży ktoryś przyszedł z Judá: A on rzekł / Jam iest.

15. Zátym mu powiedźiał / Podź zemną do domu mego á zieśz trochę chlebá

16. Ale mu on rzekł / Nie mogę sie wroćić áni iść z tobą / y nie będę iadł chlebá / áni pił wody v ćiebie ná mieścu tym.

17. Bom miał roskazánie słowá Páńskiego / ábych tu nie iadł chlebá áni pił wody / áni sie wrácał drogą ktorąm przyszedł.

18. Ale mu powiedźiał / Thezem ia iest Prorok iáko y ty / á powiedźiał mi Anioł słowo Páńskie / ábych ćie z sobą odwiodł do domu swego / á iżbyś iadł chleb y pił wodę / Y tákże im skłámał.

19. Y wroćił sie z nim / á iadł chleb y pił wodę w domu iego.

20 A gdy śiedźieli v stholu / mowił Pan do onego Proroká ktory go był wroćił.

21. Y záwołał do męzá Bożego ktory był przyszedł z Judá temi słowy / Ták mowi Pan / przetho iżeś był odpornym słowu Páńskiemu / á nie strzegłeś roskazánia ktore tobie podał Pan Bog twoy.

22. Aleś sie wroćił y iadłeś chleb á piłeś wodę

lęs wode ná mieyscu tobie od Páná zákazánym/ á przetoż nie będzie pochowan trup twoy w grobie oycow twoich.

23 A ták gdy sie náiadł y nápił/ osiodłał mu osłá prorok on ktory go był wrocił.

24 Z támtąd gdy iechał potkał go lew w drodze/ y zábił go á leżał trup iego ná drodze á nád nim stał osieł/ y lew podle trupá.

25 A oto ludzie idąc tám tedy/ vyźreli trupá leżącego ná drodze á lwá stoiącego nád nim/ ktorzy przyszedszy opowiedzieli to w mieście kedy mieszkał on Stáry Prorok.

26 Co gdy vsłyszał Prorok on ktory go był wrocił z drogi/ rzekł/ Onći to iest Mąż Boży ktory był odpornym słowu Páńskiemu/ á przetoż go Pan podał lwowi/ á złamał go y zábił wedle słowá Páńskiego/ ktore mu powiedział.

27 Nád to rzekł do synow swoich/ á by mu osiodłáli osłá/ y osiodłáli go iemu.

28 Ktory wyiechawszy nálazł trupá leżącego ná drodze/ á osłá y lwá stoiącego nád nim/ á lew nie ruszał áni trupá áni osłá.

29 Tedy wziął Prorok trupá Męża Bożego/ á włożywszy gi ná osłá od wiozł gi/ á przyszedł do miástá swego/ áby płákał á pogrzebł go.

30 Y położył w grobie swym trupá iego/ á płákano go iáko brátá.

31. A gdy go pogrzebł/ rzekł do synow swoich tymi słowy/ Gdy ia też vmrę tedy mię pogrzebćie w grobie w ktorym iest pogrzebion Mąż Boży/ á podle iego kośći położćie kośći moie.

32 Abowiem sie to zstánie co obwołał w słowie Páńskim przeciw ołtarzowi ktory iest w Bethel/ y przećiwko wszytkim káplicam ná gorách ktore są w mieśćiech Sámáryey.

33 To gdy sie zstáło/ przedsie Jeroboám nie odwroćił sie od złośćiwey swey drogi: Ale potym náczynił nie ktorych kápłanow z pospolstwá w káplicách po gorách/ A káżdy ktory mu co do rąk potknął/ zostáł kápłanem w káplicách.

34 Y obroćiłá sie tá rzecz w grzech domowi Jeroboámowemu/ áby ták był wykorzenion á wygládzon z ziemie.

Kápitu. 14.

1. Jeroboám śle żonę swą do proroká Achiaszá. 6. Ktory iey opowieda vpadek domu iego y ludu Izráelskiego. 17. Smierć ktorą Achiasz opowiedział syná Jeroboámowego. 20. Czás Krolestwá y śmierći Jeroboámá. 21. 29. Y Roboámá. 22. Judá sie dopuszcza bałwochwalstwá. 25. Sesak Krol Egipski połupił Kośćioł Boży.

1. Tegoż czásu roznięmogł sie Abiá syn Jeroboámow.

2. Tedy rzekł Jeroboám do żony swey/ Wstań teraz/ á odmień sie iżby ćię nie poznano żeś iest żoná Jeroboámowá/ Idźże do Sylo/ á támći iest Achiasz prorok/ *ktory mi powiedział żem miał zostháć Krolem nád ludem tym.

*Wyżey. 11. v. 31.

3. Weźmiż z sobą dźieśięćioro chlebá/ płácki/ y fáske miodu/ á idź do niego/ á on oznaymi thobie co sie stáć ma z dźiećięćiem.

4. Y vczyniłá ták żoná Jeroboámowá/ á szedszy do Sylo weszłá do domu Achiaszowego: Ale Achiasz nie mogł iuż widźieć/ bo był od stárośći zeszłym ná wzroku swoim.

5. Tedy rzekł Pan ku niemu/ Achiaszu/ Oto żoná Jeroboámowá przyszłá chcąc sie niecżego od ćiebie dowiedźieć o synu niemocnym/ á ták iey powiesz ty á ty/ boć przyidźie iá koby miáłá być inszą.

6. A przetoż gdy Achiasz vsłyszał tethnánie nog gdy przychodźiłá ku dźwiom/ rzekł do niey/ Wnidź żono Jeroboámowá/ przecz sie zmyśl áfsz być inszą/ á ia do ćiebie mam srogie roskazánie.

7. Idźże á powiedz Jeroboámowi/ Tákći mowi Pan Bog Izráelski/ Dla thego iżem ćię wywyższył z pośrzod ludu/ á postánowiłem ćię kśiążęćiem nád ludem moim Izráelskim.

8. Y oderwałem Krolestwo od domu Dawidowego/ á dałem ie tobie/ Aleś ty nie był tákowym iáko sługá moy Dawid ktory strzegł roskázánia mego/ á chodźił zá mną z cáłym sercem czyniąc temu dosyć co sie mnie podobáło.

9. Aleś ty wszythki przewyższył w złośći ktorzy byli przed thobą/ ábowiem odbieżawszy mie poczyniłeś sobie bogi cudze y lite/ ábyś mie wy

zruszył ku gniewu/ á mnie ś názad porzucił zá sobą.

10 † A dla tegoż ia przywiodę nieszczęśćie ná dom Jeroboámow/ á wytrácę z niego áż do namnieyszego [A] szczeniećiá, ták to co iest ná mieyscách obronnych/ iáko y to co gdźie indźiey pozosthálo w Izráelu. Y wymiotę dom Jeroboámow/ iáko wymiátáią gnoy áż go nic nie zostánie.

† N i v.16.v.29.

A To sie też rozumie/ o meszczyznách.

11. Tego ktory z domu Jeroboámowego vmrze w mieśćie/ zię dzą pśi/ á tego ktory vmrze ná polu/ ziedzą ptacy powietrzni/ ábowiem ták Pan obiecał.

12. A ták ty idź rychley do domu swego/ bo skoro wnidźiesz do miástá/ vmrze twe dźiećię.

13. Y będźie go płákáł wszytek lud Izráelski á vczynią mu pogrzeb/ Bo tylko ten sam z narodu iego wnidźie do grobu/ przeto iż sie w nim nieco vpodobáło Pánu Bogu Izráelskiemu z domu Jeroboámowego.

14 Y wzbudźi sobie Pan Królá nád Izráelem/ ktory czásu swego wykorzeni dom Jeroboámow: Ale coż to iest teraz?

15. Owszem potłucze Pan Izráelczyki iáko trzćinę ktora sie chwieie ná wodźie/ á wyplewi ie z they źiemie dobrey kthorą dał oycom ich/ á rosproszy ie zá [B] rzekę/ przeto iż sobie poczynili [C] gáie wzruszáiąc ku gniewu Páná.

B To iest/ Eufráten/ A to sie rozumie o vćiśnieniu ktorym Asyryani trapili Izráelczyki.

C Tygáie poświecone były báłwanom.

D To iest/ Náźginienie.

16. A [D] wyda Izráelá dla grzechu Jeroboámowego/ ktorego sie y sam dopuśćił/ y ine weń wprawił.

17. A ták wyszedszy żoná Jeroboámá przyszłá do Thersy/ á gdy wstępowáłá ná prog domu vmárło dźiećię

18. Y pogrzebli go á płakáli nád nim wszyscy Izráelczycy/ według słowá Páńskiego kthore opowiedźiał przez sługę swego Achiaszá proroká

19. Ale ine spráwy Jeroboámowe/ iáko walczył y Krolował/ spisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

20 A czás iáko długo Krolował Jeroboám/ był dwádźieśćiá lat y dwie potym zásnął z oycy swymi/ á Krolował po nim Nádab syn iego.

21. [f] Roboám też syn Sálomonow Krolował w Judá/ á było Roboámowi czterdźieśći lat y rok gdy począł Krolowáć/ á pánował siedmnaśćie lat w mieśćie Jeruzálem/ ktore sobie Pan obrał ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego áby tám [E] było imię iego: á mátká Roboámowá byłá [F] Náámá Ammonitká.

f 2. Kron. 12. v. 13.

E To iest/ Aby náżywáne było máistem Bożym.

F Tá byłá przywiodłá Roboamá syná swego ku báłwochwalstwu/ iáko też byłá vczyniłá Sálomonowicy cu iego / Nie bez przyczyny wspomina tę niewiástę po stronną y báłwochwálce/ áby sie vkazáło iż Pan nász Jezus krystus chćiał ták mieć/ áby cudzoźiemcy y báłwochwálcy byli do niego przyłączeni/ iáko y Izráelczycy

22 Y dopuśćił sie Judá złośći przed Pánem/ á wzruszyli go grzechy swymi ku gniewu/ więcey niż kiedy grzeszyli oycowie ich.

23 Abowiem też y oni pobudowáli sobie káplice ná gorách/ słupy y gáie ná káżdym págorku wysokim/ y pod káżdym drzewem źielonym.

24 Byli też w źiemi oney y Sodomczycy spráwuiąc sie wszyscy według wszech obrzydliwośći pogánow/ ktore Pan wyrzućił od oblicznośći synow Izráelskich.

25 Tedy piątego roku zá Krolá Roboámá przyćiągnął Sesák Krol Egiptski ku Jeruzálem.

26 Y pobrał wszytki Skárby z Domu Páńskiego y z domu Krolewskiego/ [g] wźiął też wszytki Tarcze złote ktorych był náspráwował Sálomon.

g wyższey. 10. v. 16.

27 Ná ktorych mieysce Krol Roboám spráwił Tarcze miedźiáne/ y poruczył ie przełożonym nád drabánty kthorzy strzegli drzwi domu Krolewskiego.

28 A kiedy iedno szedł Krol do Domu Páńskiego/ nośili ie drabánći/ á odnośili záśię do swoich komor.

29 Ale ine spráwy Roboámowe y wszytko co czynił/ spisáno iesth w Kronice Krolow Judskich.

30 Y byłá woyná vstáwiczna miedzy Roboámem y Jeroboámem.

31. Y zásnął Roboám z oycy swymi/ á pogrzebion iest przy nich w Mieśćie Dawidowym/ Y było imię mátki iego Náámá Amonithká/ A po nim Krolował Abiám syn iego.

Kapitu. 15.

1. Abiám gdy Krolował trzy latá nád Judą. 8. Vmárł/ po nim Azá nástał. 24. A po Aźie nástał Jozáfáth. 25. Nadáb był Krolem nád Izráelem. 28. A po nim Báázá/ ktory wytráćił potomstwo Jeroboámowe

1. [*] Roku thedy osmnastego zá Krolá Jeroboámá syná Nábáthowego/ Krolował Abiám nád Judą.

* 2. Kron. 13. v. 22.

2. Ten iedno trzy látá pánował w Jeruzálem/ á imię mátki iego było Mááchá corká Absálomowá.

3. Y chodźił we wszytkich grzechoch oycá swe-

Krolowie Judscy. Abiam. Aza.

ojcá swego ktore czynił przed nim/ á nie trwał státecznem sercem przy Pánu Bogu swoim/ iáko Dawid oćiec iego.

4. A wszákoż Pan Bog ie° dla Dawidá dał mu [A] świátłość w Jeruzálem wzbudźiwszy po nim syná iego vtwierdzáiąc Jeruzálem.

[A] To iest/ Syná w dobrey wierze postánowionego/ to iest Aze/ ktory był świátłośćią ludowi Izráelskiemu/ á wyrwał go z pośrzod onych ćiemnośći bałwochwálskich.

5. Przeto iż Dawid czynił wszytko co sie nalepiey Pánu podobáło/ á nie vchylał sie od żadnego iego roskazánia po wszytek czás żywotá swego/ † oprocz tylko oney spráwy z Vryaszem Heteyskiem.

† 2. Sámu. 11. v. 4. y 17. y. 12. v. 9.

6. Y byłá vstáwiczna woyná miedzy Roboámem y Jeroboámem poki iedno żyw był.

7. Ale insze spráwy Abiámá y wszytko co czynił/ nápisáne są w Kronikách Krolow Judskich ° J bywáłá walká miedzy Abiámem y Jeroboámem.

° 2. Kron. 13. v. 2.

8. ♀ Potym zásnął Abiám z ojcy swemi/ á pogrzebiono go w mieśćie Dawidowem/ y nástał po nim ná Krolestwo Azá syn iego.

♀ 2. Kron. 14. v. 1.

9. Tedy dwudźiestego roku zá Jeroboámá Królá Izráelskiego/ Krolował Azá nád Judą.

10. A był Krolem w Jeruzálem czterdźieśći lat y rok/ á imie [B] Mátki iego było Maáchá corká Absálomowá.

[B] Byłá bábá iego/ Jáko też y Dawidá názywa częstho pismo Ojcem/ ktory był Dźiádem.

11. Ale Azá spráwował sie thák iáko sie Pánu podobáło/ iáko y Dawid oćiec iego.

12. Abowiē wytráćił Sodomczyki z źiemie/ y wyrzućił wszytki bałwany ktorych náspráwowáli ojcowie ie°.

13. K temu też mátkę swą Maáchę zrzućił z pánowánia/ ktora byłá zbudowáłá [C] bałwaná w gáiu/ ále gi Azá dał porąbáć y spalić v potoká Cedron.

[C] Tho był sromotny bałwan/ w gáiu ktory był themuż poświecony/ Niektorzy mniimáią/ iż był bałwan kthorego zwano Pan áby był ná postrách onemu ludowi.

14. A choćiaż Káplic nie pokáźił/ iednák przedśie serce swe státecznie záchował Pánu [D] po wszytek czás żywotá swego.

[D] To mamy rozumieć o więtszey częśći krolowánia iego ábowiem też ná niektory czás zgrzeszył.

15. Y wniosł rzeczy poświecone ojcá swego/ y rzeczy ktore sam poświećił do Domu Páńskiego/ srebro/ złoto/ y naczynia.

16. Y byłá vstáwiczna woyná miedzy Azą y Báázą Krolem Izráelskim po wszytek czás ich żywotá.

17. Abowiem Báázá Krol Izráelski ćiągnął przećiw Judźie/ á zbudował Rame áby záwárł źiemię/ iżby nikt nie przyszedł áni wyszedł do Azy Krolá Judskiego.

18. Tedy Azá wziąwszy wszytko złoto y srebro ktore było pozosthało w skárbie domu Páńskiego y w skárbie Krolewskim/ dał ie w rece służebnikom swoim/ á [E] posłał ie do Benádádá syná Tábremoná/ syná Hezyoná Krolá Syryiskiego/ ktory mieszkał w Dámászku z tym poselstwem.

Krolowie Izráelscy. Nádáb. Báázá.

[E] Tu zgrzeszył niedowiárstwem/ iż więcey nadźieie swey kłádał w mocy ludzkiey á niżeli w Bogu.

19. Iż iest przymierze miedzy mną y miedzy tobą/ á miedzy ojcem moim y miedzy ojcem twym/ otoć szle dáry złoto y srebro/ ábyś zrzućił przymierze twe z Báázą Krolem Izráelskim/ áby odćiągnął odemnie.

20. Y vczynił to Benádád k woli Krolowi Azie/ iż posłał swe Hetmány z woyski ktore miał przećiw miástom Izráelskim/ y poborzył Ahion/ Dán/ y Abelbethmáácha/ y wszytko Cenereth/ y wszytkę źiemię Neftáli.

21. To gdy vsłyszał Báázá przestał budowáć Ramy/ y mieszkał w Tersie.

22. Tedy Krol Azá zebrał wszytek lud Judski żadne° nie zostáwuiąc á ono zniosł kámienie y drzewo z Ramy/ ktore był pobudował Báázá/ á zbudował imi Gábáá Beniáminá y Máesfá.

23. Ale wszytki ine spráwy Azy y wszytká ie° moc/ y coż kolwiek iedno czynił/ y miástá ktore zbudował/ spisáne są w kronikách Krolow Judskich á zásu stárośći swey chorzał ná nogi.

24. Zátym zásnął z ojcy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidá ojcá swego/ á Krolował po nim Jozáfát syn iego.

25. Ale Nádáb syn Jeroboámow ná stał ná Krolestwo Izráelskie wtorego roku Krolesthwá Azy Krolá Judskiego/ y Krolował nád Izráelem dwie lećie.

26. Y czynił złość przed Pánē chodząc drogámi ojcá swe°/ y w onych grzechoch w ktore on wpráwił Izráelity.

27. Przećiw ktoremu Báázá syn Achiev z domu Izáschár sprzyśiągł sie/ y poráźił go v Gebethon miástá Filistyńskiego/ bo Nádáb ze wszytkim Izráelem obległ był Gebethon.

28. Y zábił go Báázá roku trzećiego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ á sam Krolował miásto niego.

29. * Ten gdy Krolowáć począł/ wymordował wszytek dom Jeroboámow/ á nie zostáwił żadnego z narodu Jeroboámowego áż wszythki wytráćił/ według słowá Páńskiego ktore był opowiedźiał przez sługe swe-

* Wyższey. 14. v. 10.

ye swego Achiaszá Sylonitskiego.

30 A to dla grzechow Jeroboámo/wych ktorych sie dopuścił/ y w ktore wpráwił Izráelczyki/ y dla przestepstwá ktorym wzruszył ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego.

31. A ine spráwy Nádábowe/ y wszytko co czynił/ spisano iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

32 Y byłá vstáwiczna walká miedzy Azą y Báázą Krolem Izráelskim po ki iedno żywi byli.

33 A roku trzećiego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Krolowął Báázá syn Achie nád wszytkim Izráelem w Thersie/ przez cztery á dwádzieśćiá lat.

34 Y czynił złość przed Pánem/ chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechu iego w ktory wpráwił Izráelity.

KApitu. 16.

1. 7. Báázie opowiedá Jehu prorok/ do mu iego wyniszczenie. 8. Elá po nim nástawa. 10. Zámbry go zábił. 11. Dom iego wszytek wygłádził/ y miásto niego Krolowął. 18. Zámbry sam sie wrzucił do ogniá. 21. Ambry po nim Krolnie. 28. Achab nástawa po nim. 31. Ktory poymuie Jezabel. 32. Jego báłwochwalstwá.

1. Było słowo Páńskie do Jehu syná Hánániego/ áby mowił Báázie tymi słowy.

2. Dla tego iżem ćie wydźwignął z prochu/ á postánowiłem ćie Xiążećiem nád ludem Izráelskim/ á tyś przedsie chodził drogámi Jeroboámowymi/ y wpráwiłeś w grzech lud moy Izráelski/ pobudzáiąc mie ku gniewu grzechy ich.

3. Oto ia odrzucę twe potomstwo Báázá y potomstwo domu twego/ á vczynię dom twoy* iáko dom Jeroboámá syná Nabáthowego.

* Wyższey. 15. v. 29.

4. Tego ktory z rodu twego vmrze w mieśćie/ ziedzą psi/ á tego ktory vmrze ná polu/ ziedzą ptacy powietrzni.

5. A ostátek spraw Báázy/ y co czynił/ y co byłá zá moc iego/ † to wszytko spisano iest w Kronice Krolow Izráelskich.

† 2. Kron. 16. v. 1.

6. A thák gdy zásnął Báázá z oycy swymi/ pogrzebion iest w Thersie/ á po nim Krolowął syn iego Elá.

7. Wypełniło sie tedy słowo Páńskie ktore mowił przez Jehu proroká/ ná Hánániego przećiwko Báázie y potomstwu iego/ y przećiw wszytkim złym spráwam ktorych sie dopuszczał przed Pánem/ wzruszáiąc go ku gniewu spráwámi swemi/ iż go toż potkáć miáło co y dom Jeroboámow/ y dla tego też iż on gi zábił.

Báázá. Elá. Zámbry. Ambry.

8. A dwudziestego y szostego roku zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Elá syn Báázy Krolowął nád Izráelem w Thersie dwie lecie.

9. Przećiwko ktoremu sprzysiągł sie slugá iego Zámbry/ hetman nád polowicą rycerstwá: A ná ten czás Elá mieszkáiąc w Thersie/ był piiánym y ożrálym w domu Arsy/ ktory był sprawcą nád Thersą.

10 *Y przyszedszy zábił á zámordował go we dwudziestym y siodmym roku pánowánia Krolá Azy/ á sam Krolowął miásto niego.

* 2. Kron. 9. v. 31.

11. Then gdy począł Krolowáć á osiadł stolicę ie°/ wymordowął wszytek dom Báázy áż do szczątká/ thák krewne iego iáko y przyiaćioły.

12. A ták Zámbry wygłádził wszytek dom Báázy/ według słowá Páńskiego ktore o nim powiedział przez Jehu proroká.

13. Dla wszytkich grzechow Báázy/ y dla grzechow Ele syná iego ktorych sie dopuśćili/ y wpráwili w nie wszytki Izráelity/ á ták wzruszyli ku gniewu prożnośćiámi swymi Páná Bogá Izráelskiego.

14 Ale ine spráwy Ele y wszytko co czynił/ spisano iesth w Kronikách Krolow Izráelskich.

15. Dwudziestego tedy y siodmego roku zá pánowánia Azy Krolá Judskiego/ Krolowął Zámbry przez siedm dni w Thersie/ á ná ten czás leżáło woysko v Gebethon miásteczká Filistyńskiego.

16. A gdy vsłyszał lud w obozie tako wa rzecz/ iż Zámbry sprzysiągszy sie zábił Krolá/ tedy wszyscy Izráelito wie postánowili Krolem Amry hetmáná woyská Izráelskiego onegoż dniá w obozie.

17. A ták Amry ze wszytkim ludem Izráelskim odćiągnąwszy od Gebethon/ oblegli Therse.

18. Co gdy obaczył Zámbry iż wzięto miásto/ wszedł ná pálac Krolewski/ á tám

ski/ á támże gi zápalił około siebie y vmárł.

19. A to dla grzechow ktorych sie dopuścił złośćiwie sie spráwuiac przed Pánem/ á chodzac drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechoch ktorych sie dopuszczał/ y Jzráelczyki w nie wpráwował.

20 Ale ine spráwy Zámbry/ y iego sprzysieżenie/ spisáne iest w Kronikách Krolow Jzráelskich.

21. Thedy sie lud Jzráelski rozerwał ná dwie częśći/ połowicá ludu zostáłá z Thebni synem Ginethowym obrawszy go sobie Krolem/ á druga połowicá zostáłá przy Amrym.

22 Ale lud ktory przestawał z Amrym/ był silen ludowi onemu ktory zostawał z Thebni synem Ginethowym/ Y vmárł Thebni/ á Amry Krolem został.

23 Roku tedy trzydźiestego y pierwszego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego Krolował Amry nád Jzráelem dwánaśćie lat/ w Tersie był sześć lat Krolem.

24 Kupił potym gorę Sámáryey od Semerá zá dwá thálenty srebrá/ y pobudował ná oney gorze/ á wezwał imie miástá ktore zbudował imieniem Semerowem ktory był pánem oney gory Sámáryey.

25 Ale Amry czynił złość przed Pánem/ á dopuszczał sie przed Pánem rzeczy gorszych niżli wszyscy ktorzy przed nim byli.

26 Y chodził wszytkimi drogámi Jeroboámá syná Nábáthowego/ y w grzechu w ktory on wpráwił lud Jzráelski/ wzruszáiac ku gniewu Pána Bogá Jzráelskiego proznośćiámi swemi.

27 Ale ostátek spraw Amregoy wszythko co czynił/ ktemu y moc iego ktorą pokázował spisána iest w kronikách Krolow Jzráelskich.

28 Zásnał potym Amry z oycy swymi/ á pogrzebion iest w Sámáryey/ po ktorym krolował Achab syn ie°.

29 A thák Achab syn iego krolował nád Jzráelem trzydźiestego y osmego roku/ zá pánowania Azy Krolá Judá/ á trzymał Krolestwo Jzráelskie w Sámáryiey dwádźieśćiá y dwie lećie.

30 A nád wszytki ine kthorzy przed nim byli gorzey sie Achab spráwował przed Pánem.

31. A nie máiac ná tym dosyć iż chodźił w grzechoch Jeroboámá syná Nábáthowego/ wźiął sobie zá żonę Jezábel corkę Ethbáálá Krolá Sydońskiego/ á szedszy służył Báálowi y chwalił go.

32 Przytym postáwił Ołtarz Báálowi w kośćiele Báálowym/ kthory zbudował w Sámáryey.

33 Ktemu Achab násádźił gay/ á oną spráwą swą thym więcey wzruszył ku gniewu Páná Bogá Jzráelskiego nád wszytki ine Krole kthorzy przed nim byli.

34 Zá iego czásu budował Hiel z Bethel [A] Jerycho/ á gdy záłożył grunty iego/ stráćił pierworodnego syná swego Abirámá/ á gdy iuż wysthawował brany/ tedy stráćił Sekubá namłodszego swego syná/ według słowá Páńskiego ktore powiedźiał przez Jozuego syná Nunowego.

A Abowiem był Pan roskazał/ że niemiáło być nigdy budowane/ Oćiem pátrz v Jozuego. Ká.6.v.26.

Kapit. 17.

1. Eliász głod opowieda. 5. Żywią go krucy. 9. Postan iest do niektorey wdowy do Sárepty. 19. Támże wskrzesił syná iey.

1. Edy rzekł Eliász [A] Tesbithá z obywátelow Gáláádu do Achábá/ * Swiádkie mi iest pan Bog Jzráelski przed ktorego oblicznośćią stoię/ że przez thy látá áni deszczá ni rosá nie vpádnie ná źiemię/ iedno ná słowo moie.

A Thezbon/ iáko pisze Jozefus/ iest miástho w pokoleniu Mánásśesowē zá Jordanē ku wschodu słońcá pod gorą Gáláád.
* Ekkle. 48. v. 3.

2. Y było do niego słowo Páńskie tákowe.

3. Jdź z thąd á obroć sie ná Wschod słońcá/ y skriy sie w potoku Chárytt ktory iest przećiw Jordanu.

4. A będźiesz pił z potoká/ A krukom [B] roskazał áby ćię żywili.

5. Ktory czyniąc dosyć słowu Páńskiemu/ szedł á vsiadł w potoku Cháryth/ ktory był przećiw Jordanu.

6. Y przynośili mu krucy chleb y mięso/ ták z poránku iáko y w wieczor/ á nápiiał sie z potoká.

7. Lecz po máłym czáśie wysechł on potok bo nie szedł deszcz ná źiemię.

8. Potym Pan rzekł do niego tymi słowy.

9. *Wstań á idź do Sárepty Sydońskiey y mieszkay tám/ otom [C] roskazał wdowie niewieśćie áby ćię żywiłá.

B Ten przykład zácny Eliászow/ iest ku náuce wszythkim kthorzy idą zá powołanim Páńskim/ ab sie násbyth nie stáráli o tych doczesnych rzeczách/ gdyż Pan Bog záwżdy ie ma ná pilney pieczy.
C Thák iáko był Pan z nieiákiego poduszczenia przypędził kruká ti żywit Eliászá. Ták też y chuć tey niewiásthy pobudźił ku Eliászowi/ co tu ná tym mieyscu zowie roskazániem
* Jákob. 5. v. 17.

Tedy

† Luc. 4. v. 25.

10 † Tedy on ſzedł do Sárepty/ y przyſzedł do brany miáſtá/ A oto niewiáſtá wdowá zbieráłá drwá/ ktorey záwoławſzy rzekł ku niey/ Proſzę przynieś mi throchę wody w naczyniu ábych ſię nápił.

11. A gdy oná ſzłá áby mu przynioſłá/ tedy ná nię záwołał proſząc iey áby mu przynioſłá y trochę chlebá.

12. Ná co mu oná odpowiedziáłá/ Jeſt mi świádkiem Pan Bog twoy żeć nie mam keſá pieczonego chlebá/ chybá ſpełna garść máki w dzbánku/ á trochę oliwy w fláſzy/ á oto teraz zebráłám ty kilká drzewien ábych ſzłá y zgotowáłá ſobie y ſynowi ſwemu/ ziadſzy to ábychmy pomárli.

13. Tedy do niey rzekł Eliaſz/ Jdźże/ nie boy ſię/ á iákoś rzekłá ták vczyń/ á wſzákoż z támtąd vpiecz mi podpłomyk máły y przynieś mi gi/ á potym też ſobie y ſynowi ſwemu vczyniſz.

14 Abowiem thák powiedział Pan Bog Jzráelſki/ Nie vbędzie z tey fáſy máki/ áni oliwy z tego dzbánká/ áż do onego czáſu gdy Pan ſpuśći deſzcz ná ziemię.

15. A przetoż oná ſzłá y vczyniłá wſzytko podług rozkazánia Eliaſzowego/ á ták iádłá y oná y on/ y wſzytká czeladź iey przez ony czáſy.

16. A nie vbywáło máki z oney fáſy/ áni oliwy z dzbánká według słowá Páńſkiego ktore powiedział przez Eliaſzá.

17. Potym czáſu niektorego roznięmogł ſię ſyn niewieśćie pániey domu onego/ á miał ták ćiężką niemoc ná ſię/ że ſkonał.

18. A przetoż ſámá rzekłá do Eliaſzá/ Coż emći winná mężu Boży/ [D] á dla tegożeś do mnie przyſzedł ábyś przywiodſzy ná pámięć złość moię vmorzył ſyná mego.

[D] To ieſt ábych byłá thák karána zá grzechy moie. Tho mowi nie iżby miáłá zá złe iż v niey mieſzkał Prorok/ ále to mowi z ſercá pokornego/ gdy świątość iego przyrownywa ku złośćiam ſwoim.

19. Ale on rzekł do niey/ Day mi ſyná twego. Y wziąwſzy go z łoná iey/ nioſł go do gmáchu w ktorym mieſzkał/ á położył go ná łożu ſwoim.

20 Y wołał do Páná thymi ſłowy/ Pánie Boże moy/ izali theż będzieſz trapił tę wdowę v ktorey mieſzkam iżeś zábił ſyná iey?

21. A ták ſię trzykroć położył ná dźiećięćiu wołáiąc do Páná á mowiąc/ Proſzę Pánie Boże moy niechay ſię wroći duſzá dźiećiątká tego w wnętrzności iego.

22 Y wyſłuchał Pan głoſu Eliaſzowego/ á wroćiłá ſię duſzá w dźiećię y ożyło.

23 Potym go wziąwſzy Eliaſz przywiodł z gmáchu do domu/ á oddał mátce iego: Y rzekł do niey/ Widźiſz iż ſyn twoy żyw ieſt?

24 Zátym rzekłá niewiáſtá ku Eliaſzowi/ Teraz iuż znam iżeś ieſt mąż Boży/ á prawdźiwe ieſt słowo Páńſkie w vśćiech twoich.

Kapitu. 18.

1. Eliaß poſtan ieſt od Bogá do Achabá. 7. Abdyás mu oznáymuie co o nim Achab myśli. 17. Oſkárżon iákoby miał wzrußáć pokoy poſpolity w Jzráelu. 22. 39. Vkázuie cudem przy ofierze iż Bog Jzráelſki ieſt Bogiem prawdźiwem. 40. Pomordował Proroki Báálowe. 45. Deßcz dan ieſt z niebá ziemi Jzráelſkiey.

1. O niemáłem tedy czáſie rzekł Pan do Eliaſzá roku [A] trzećiego tymi ſłowy/ Jdź á vkaż ſię ſámemu Achábowi/ ábych dał deſzcz ná ziemię.

[A] To ieſt/ iáko wyßedł z ziemie Jzráelſkiey.

2. A przetoż Eliaſz ſzedł áby ſię vkazał Achábowi/ gdźie ná ten czás był głod wielki w Sámáryey.

3. Y wezwał Achab Abdyaſzá ſprawcę domu ſwego/ á ten Abdiáſz bał ſię bárzo Páná.

4. A gdy Jezabel mordowáłá Proroki Páńſkie/ tedy ich Abdiáſz wziął ſto/ y ſkrył ich po pięćdźieśiąt do iáſkinie/ żywiąc ie chlebem y wodą.

5. Rzekł potym Achab ku Abdyáſzowi/ Obeydź ziemię do wſzythkich źrzodł y do wſzytkich potokow/ owa gdźie naydźiemy trawę ku żywnośći koniom y mułom/ áby nam bydłá nie pozdycháły.

6. A ták ſobie rozdźielili ziemię kędy idź mieli/ y ſzedł ſam Achab drogą w iedne ſtronę/ á Abdyáſz ſzedł theż ſam inſzą drogą.

7. Y gdy iuż Abdyaſz był w drodze/ potkał ſię z nim Eliaſz/ tám gdy go poznał/ vpadł przed nim ná oblicze ták mowiąc/ A tyżeś to ieſt moy pánie Eliaſzu?

8. A on mu odpowiedźiał Jam ieſt/ Jdźże á opowiedz pánu twemu/ że tu ieſt Eliaſz.

9. Do ktorego on rzekł/ Cożem winien iż

nien/ iż mie chcesz podáć w rece Achábowi áby mie zábił.

10 Otoć mi iest świádkiem pan Bog twoy że niemász żadne° narodu áni Krolestwá/ kedyby moy Pan nie rozesłał áby cie szukano: A gdy mu powiedziano iż cie niemász/ tedy obowiązał przysiegą Krolestwá y narody iáko o tobie nie wiedzą.

11. A thy mi teraz roskázuiesz ábych szedł opowiedáć Pánu swemu/ iż tu iest Eliasz?

12. Otoż gdy ia odeyde od ciebie/ tedy cie Duch Páński zániesie ná mieysce ktorego ia wiedzieć nie bede/ á ia iesliżbych szedł y opowiedział Achábowi/ á on by cie nie nálazł/ thedyć mie zábiie/ á ia służebnik twoy boie sie Bogá od młodości mey.

13. Rzażći tego nie powiedano Pánu memu com vczynił/ gdy Jezabel mordowáłá Proroki Páńskie/ żem ich skrył sto/ á po piaćidziesiat chowałem ich w iáskini żywiąc ie chlebem y wodą?

14 A ty teraz mowisz ábych szedł y opowiedział Pánu memu o tobie Eliaszu iżby mie zábił.

15. Odpowiedział mu Eliasz/ Swiádkiem mi iest Pan zastepow przed ktorego oblicznośćią stoię/ że sie ia dziś vkaże iemu.

16. A ták Abdyasz szedł przećiwko Achábowi oznáymuiąc mu to/ y szedł Acháb przećiw Eliaszowi.

17. A vyzrzawszy go Acháb/ rzekł ku niemu/ [B] A tyżes iest kthory czynisz zámieszki w Izráelu?

18. Ná co mu on odpowiedział/ Nie iać czynie zámieszek w Izráelu/ ále ty y dom oycá twoiego/ gdyż opuśći wszy roskazánie Páńskie násláduiećie Báálow.

19. A thák theraz obeszli/ á zbierz do mnie wszytki Izráelity ná gore Kármel/ y pulpietá stá prorokow Báálowych/ przytym cztery stha prorokow gáiowych/ ktorzy śiádáią v stołu Jezabele.

20 Przethoż Acháb obesłał wszytki syny Izráelskie/ y zebrał wszytki proroki ná gore [C] Kármel.

21. Y przystąpiwszy Eliasz do wszytkiego ludu/ rzekł ku nim/ [D] Y długoż chrámáć bedźiećie y ná the y ná owe strone? Jesliżeć Pan iest Bogiem/ idźcież zá nim: á iesli też Báál/ idźcież zá nim: Y nie odpowiedział mu ná to lud by słowká.

22 Tedy rzekł powtore Eliasz do ludu/ Otom ia iedno sam został z Prorokow Páńskich/ á prorokow Báálowych iest puł pietá stá meżow.

23 A thák niechay nam dádzą dwá cielcá/ niechayże sobie obiorą cielcá iednego/ á porąbią go ná sztuki/ y skłádą ná drwá/ iedno ogniá niechaćniepodkłádáią: A ia też przygotuie drugiego cielcá/ ktorego położe ná drwách niepodkłádáiąc ogniá.

24 Wzywayćież imieniá Bogow wászych/ á ia też bede wzywał imieniá Páńskiego: A ták ten Bog ktory wysłucha á spuśći ogień/ niechay bedzie Bogiem: Ná co wszytek lud odpowiedział/ Bárzo dobrze mowisz.

25 Nádtho ieszcze rzekł Eliasz do prorokow Báálowych/ Obierzćie wy sobie cielcá iedne°/ á zgothuyćie go pierwey bo was iest więcey/ wzywayćież imieniá Bogow wászych/ ále ogniá nie podkłádayćie.

26 A ták wzieli cielcá kthorego im dał/ á zgotowawszy go/ wzywáli imieniá Báálowego od poránku áż do południá ták mowiąc/ Wysłuchay nas Báál: Ale nie był nikth coby sie im ozwał ábo odpowiedzieć miał. [E] Y skakáli przez on ołtarz ktory byli vczynili.

27 A gdy iuż było południe/ tedy z nich Eliasz szydził mowiąc/ Wołayćie wiecszym głosem/ boć iesth Bog/ iedno musi coś inego myślić/ ábo sie czym báwi/ ábo iesth w drodze/ ábo śpi/ owa sie snadź ocući.

28 A ták wołáli głosem wielkim/ y rzezáli sie wedle swe° zwyczáiu brzytwámi y puszczádły/ áż sie krwią oblewáli.

29 A gdy minęło południe/ á [F] prorokowáli áż do czásu ofiáry/ thedy nie było żadne° ktoby im odpowiedzieć miał/ ábo ie wysłuchał.

30 Zátym Eliasz rzekł do wszytkiego ludu/ Przystąpćież do mnie/ A z szedł sie wszytek lud ku niemu/ y náprawił ołtarz Páński rozwálony.

31. [G] Wziawszy potym Eliasz dwánaśćie kámieni wedle liczby pokolenia synow Jákobowych/ ku ktoremu był Pan rzekł/ * iż imie iego miáło być Izráel.

32 Y zbudował ołtarz z kámieniá w imie Páńskie/ á vczynił przekopę iáko by dwie

[A] Okrutnicy y wszyscy kthorzy sie z przećiwiáią Pánu Bogu swoią niepowściągliwą hárdośćią/ potwarzáią prawdziwe chwálce Boże/ á ktádą ná nie wszythke winę káżdego nieszczęśćia/ chociaż sámi są przyczyną przez złości swoie.

[C] Gorá tá iesth ná gránicách pokolenia Zábulon y Asser/ od zachodu ku Morzu wielkiemu A iest y druga gorą tákże wezwaná nie dáleko Hebron w Judá/ skąd był Nadáb mąż Abigail.

[D] Karze ich niestáteczność w wierze.

[E] Jákoby szaleni chodząc á chramiąc około olthárzá/ okázuiąc thák frásunek vmysłu swego.

[F] Wzywáli Báálá obchodząc iego chwały.

[G] W tey táiemnicy zámykała sie osobliwa náuká dla ludu ábowiem známionowáłá iż sie zásie dwánaśćie pokolenie społu złączyć miáło w ieden zakon/ y w iedne wiárę/ y w iedno przymierze z sámym prawdziwym Bogiem iáko dwánaśćie kámieni są złączone w ołtarz/ ná ktorym Bog ofiáry ty ktore tám spráwowano wdziecznie przyimował

* w 1. Mo. 32. v. 28 w 2. Krol. 17. v. 34

koby dwie brożdżie około ołtarzá.

33 Zgotował pothym drwá y porąbał cielcá ná sztuki / y skłádł go ná drwá.

34 Y rzekł / Náczerpayćie wody we cztery wiádrá / á wyleyćie ia ná te ofiáre coma być palona y ná ty drwá / Rzekł nád to / Vczyńćie iesztze po wtore / Y vczynili ták / Rzekł ieszcze potym / Vczyńćie thák y potrzećie. Y vczynili trzeći kroć.

35 Ták iż płynęły wody około ołtarzá / á przekopá byłá nápełnioná wodą.

36 A gdy czás był spráwowánia ofiar przystąpił Eliasz prorok / y mowił / [H] Pánie Boże Abráhámow / Izáákow y Izráelow / Dziś niechay poznáią iżeś ty iest Bogiem w Izráelu / á iżem ia iest sługá twoy / ktory to wszytko czynię ná roskazánie twoie.

H Wzywa Páná tym tytułem / oglądaiąc sie ná obietnice ktore vczynił Abráhámowi / Izáákowi / y Jakobowi / y ná przymierze ktore vczynił z ludem swem.

37 Wysłuchayże mie Pánie wysłuchay / á niechay pozna lud ten / iżeś ty iest Pan Bog / á iżeś názad obroćił serce ich.

38 Tedy spadł [I] ogień Páński / y popalił ofiárę y drwá / kámienie / y proch k themu wysuszył y wodę kthora w przekopie byłá.

I Ten ogień ktory spadł z niebá / známienuie nam prawdziwy ogień niebieski duchá Bożego zstępuiący do serc nászych ku stráwie y ku pożárciu stárego nászego Adámá z iego pożądliwośćiámi / A thenże nas ogień czyni bespiecznemi o dobrowoleństwie Páná Bogá nászego przećiwko nam / iáko ten zwierzchowny ogień czynił paląc ofiáry.

39 To gdy vyzrał wszytek lud / vpádli ná oblicze swoie á mowili / Pan ći iest Bog / Pan ći iest Bog.

40 Tedy rzekł Eliasz / Pochwytayćie proroki Báálowe / á żaden niechay z nich nie vchodzi / Y pochwytano ie / A tákże Eliasz odwiodł ie do potoká Cyson / y támże ie pomordował.

41 Potym rzekł Eliasz do Achábá / Idź / iedz á piy / ábowiem oto szum dżdżá wielkiego.

42 Tedy szedł Achàb áby iadł y pił / á Eliasz wszedł ná wierzch gory Kármelu / y padł ná ziemię / á oblicze swe położył ná łonie swoim.

43 Potym rzekł do sługi swego / Idźże teraz á wyizrzy ku Morzu / A ták on szedszy wyizrał á powiedział iż nic thákiego nie baczył / Ale mu on rzekł / Idź áż do śiodmego rázu.

44 A ták zá śiodmym rázem rzekł ku niemu / Oto máluczki obłoczek iáko dłoń człowiecza występuie z morzá: Tedy on rzekł / Idź á powiedz Achábowi / áby záprzągał á viezdzał / by go deszcz nie zástał.

45 A gdy sie obrácał y tám y sám / oto sie záćmiło niebo że wszad obłoki y wiátr wstał / á był deszcz bárzo wielki / A wsiadszy Acháb ná woz / viechał do Jezráel.

46 A ręká Páńska byłá nád Eliászem y podpásał biodrá swe / á bieżał przed Achábem áż przyszedł do Jezráel.

Kapitu. 19.

1. Eliasz vćieka przed Jezabelą. 4. Prágnie áby vmárł. 5. Anioł go obżywia. 8. Przez czterdźieśći dni chodźi nic nie iedząc. 10. Żal iego o krzywdę Bożą / y widzenie gdy mu sie Pan vkazał. 15. Pan Bog mu roskázuie áby pomázał Házaelá ná Krolesthwo Syryiskie. 16. Przythym y Jehu ná Krolestwo Izráelskie / á Elizeuszá ná vrząd prorocki. 19. Ktory zá nim idźie.

1. 

Oznaymił Acháb Jezábeli wszytko co vczynił Eliasz á iż práwie wszytki proroki pomordował mieczem.

2. A ták Jezabel wypráwiłá posłá ku Eliaszowi z temi słowy / Niechać sie ták nádemną pomszczą bogowie / iáko ia iutro o tym czáśie nie odeymę zdrowia twego ták iáko iednego z onych.

3. Tho gdy wyrozumiał Eliasz / szedł gdźie sie mu zdáło / á przyszedł do Bersábee ktore było w Judá / y zostáwił tám sługę swego.

4. A sam szedł przez puszczą cáły dźień á śiadł pod drzewem iáłowcowym żądáiąc áby mogł vmrzeć / á mowiąc / Już dosyć o thym Pánie weźmiż duszę moię / boćiem ia nie iesth lepszy nád oyce swoie.

5. Potym sie vkładszy vsnął pod onę iáłowcem / á oto ná ten czás tknął go ánioł / y rzekł ku niemu / wstań á iedz

6. A gdy sie obeyrzał / otho w głowách iego był chleb pieczony miedzy zarzewiem y z czászą wody / A ták iadł y pił / y vkładł sie po wtore.

7. Pothym sie wroćił ánioł Páński ku niemu drugi raz / á tknął go ták mowiąc / Wstań á iedz / ábowiem masz dáleką drogę.

8. A ták wstawszy iadł y pił / á szedł posiliwszy sie onym pokármem przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy / áż do Horeb gory Bożey.

9. Y wszedł do iáskiniey á przenocował tám

wał tám: A Pan mowił ták do niego/ Coż tu czynisz Eliaszu.

10\. Ktory odpowiedźiał/ * Chutliwiem sie zástáwował o Páná Bogá zastępow: Abowiem synowie Izráelscy złamáli przymierze twoie/ ołtarze thwe popsowáli/ á Proroki twoie pomordowáli mieczem/ tylkożem ia sam został/ y to szukáia tego iákoby mogli odiać zdrowie moie.

11\. Tedy on rzekł/ Wynidz á [A] stań ná gorze przed Pánem/ Abowiem oto pan przechodźi/ á wiátr wielki y mocny [B] podwrácáiący gory y łamiący skáły przed nim/ ále Pan [C] nie był w onym wietrze/ Zá onym wiáthrem było [D] drżenie źiemie ále Pan nie był w nim.

12\. A zá drżenim źiemie ogień/ lecz y w ogniu Pan nie był/ á záśie zá ogniem głos ćichy y lekki.

13\. To gdy vsłyszał Eliasz zákrył płaszczem oblicze swoie/ á wyszedszy stánął w dźiurze iáskiniey/ A oto vsłyszał głos mowiący ku niemu/ Co tu czynisz Eliaszu.

14\. A on odpowiedźiał / Chutliwiem sie zástáwował o Páná Bogá zastępow: Abowiem synowie Izráelscy złamáli przymierze twoie/ popsowáli ołtarze twoie / y proroki twoie pomordowáli mieczem ták iż iedno ia sam został/ y to czyháia ná me zdrowie iákoby mi ie odiać mogli.

15\. Tedy rzekł Pan ku niemu/ Wroć sie w swą drogę ná puszczą do Dámászku / á gdy tám przyidźiesz pomaż Házáelá ná Krolestwo Syryiskie.

16\. A záśie Jehu syná Námsy pomaż ná Krolesthwo Izráelskie / potym Elizeuszá syná Sáfáthowego z Abelmeulá/ pomaż ná vrząd prorocki po sobie.

17\. † Y przyidźie ku temu/ że ktory vydźie od mieczá Házáelowego/ zábiie go Jehu/ á ktory vydźie mieczá Jehu zábiie go Elizeusz.

18\. ⸗ [F] Y záchowam sobie w Izráelu siedm tysiecy ludźi ktorzy sie nie kłániáli przed Báálem/ y kthorych vstá go nie cáłowáły.

19\. A ták on odszedszy z támtąd/ nálazł Elizeuszá syná Sáfáthowego orzącego dwiemánaśćie par wołow á sam był przy dwunastey/ Tám gdy do niego Eliasz przyszedł/ wrzućił nań [G] płaszcz swoy.

20\. Ktory zostáwiwszy woły biezał zá Eliaszem y ták mowił/ Prosze niechay pocáłuię oycá swego y mátkę swą/ á poydę zá tobą. Ktoremu on rzekł/ Idź á záśie sie wroć/ ábowiem obácz co ćiem vczynił.

21\. A thák wroćiwszy sie od niego/ wźiął parę wołow y zábił ie/ á przy naczyniu płużnym náwárzył mięsá/ y dał ieśc ludowi/ á z támtąd wstawszy/ szedł zá Eliaszem y służył mu.

* Rzym. 11. v. 3.
[A] Ná onymże mieyscu kedy sie Pan vkazał Moiżeszowi/ vkázuie sie też y Eliaszowi w widzeniu / kthorem mu oznáymuie táiemnice spráwiedliwośći swey y miłośierdźia/ kthore iest w zakonie y w Ewánieliey/ A postánowił był posty zakonne / Moiżeszá y Eliaszá / Ale Ewánieliey syná swego iedynego ku oznaymieniu miłośierdźia.
[B] Ten gwałtowny wiátr znáczy nam srogość spráwiedliwośći Páńskiey/ á gory záśie znáczą one wyniosłe y hárde sercá/ á záśie kámienie znáczą nam sercá do końcá zátwárdzone/ A tákowić wszyscy bywáią sądem Páńskiem pokruszeni/ ktory bedźie wedle zakonu iego.
[C] Dla tego to mowi/ iż Pan nie ma tego w zwyczáiu áby miał idź z gniewem/ z strachem/ y z śmiercią/ ále z wdźięcznośćią/ z poćiechą y z żywotem.
[D] Drżenie źiemie/ ogień y wiátr / są znáki srogośći/ Sądu y spráwiedliwośći Páńskiey ktore są vrzedy zakonne.
[E] Ten wiátr ćichy y wdźięczny známienuie nam głos Ewánieliey/ ktora w sobie ma poselstwo łáski y miłośierdźia Bożego.
† 2. Kron. 9. v. 1. Ekkle. 48. v. 8.
⸗ Rzym. 11. v. 4.
[F] A áczkolwiek sie ták wszedy z wierzchu okázowáło/ iákoby nic nie było cáłego w wierze/ á wszytká chwała Boża iuż byłá do gruntu zepsowána/ y nie był iuż żaden znák prawdźiwego kośćiołá Bożego: A wszákoż my z tąd baczymy iż so

bie Pan zostáwuie nieiáki poczet wiernych/ á iż záwżdy zostawa czysty Kośćioł iego / choćiaż go nikt nie widźi.
[G] Płaszcz ten był znákiem nieiákim poświecenia Elizeuszowego / iż wszedł weń Duch Páński/ iáko w tego ktory był obleczony w nowe cztowieká.

Kapit. 20.

1\. Krol Syryiski obległ Sámárya. 22. 28. Y bluźni przećiw Pánu Bogu. 17. 29. Porażon dwá kroć od Achabá. 31. Ktory go wolno pusczá. 35. O co sie rozgniewał Pan Bog. 42. Y groźi mu.

1\. Tedi Benádád Krol Syryiski zebrał wszytko woysko swoie/ máiąc z sobą trzydźieśći y dwá Krole/ przy tym iezdne y wozy/ á przyćiągnąwszy obległ Sámárya y dobywał iey.

2\. Y wypráwił z poselstwem ku Achábowi Krolowi Izráelskiemu do onego miástá.

3\. Ktore było w ty słowá/ Tákći dał powiedźieć Benádád/ śrebro/ złoto twoie moie ćieść/ żony twoie y synowie twoi nacudnieyszy moi są.

4\. Ná tho mu odpowiedźiał Krol Izráelski thymi słowy/ Niechay sie stánie Krolu moy pánie iákoś rzekł/ twoićiem ia y ze wszytkiem co iedno mam.

5\. Powtore przyszli posłowie do niego y rzekli/ Benádád ták mowi/ Posłałem był do ćiebie ábyś mi śrebro y złoto twoie/ żony y syny twoie oddał.

6\. A iutro poślę do ćiebie służebniki swe ktorzy wypladruią dom twoy y domy służebnikow twoich/ á wszytko twoie kochánie będźie w ręku ich/ y rozbiorą ie.

7\. A ták Krol Izráelski wezwał ku sobie wszytkich stharszych z źiemie swey powiedáiąc im/ Prosze vważćież á obácżćie czego złego ten szuka/ ábowiem posłał do mnie po żony moie/ y po syny moie/ po śrebro y po złoto moie/ á iam mu nie odmowił.

8\. Y rzekli do niego oni wszyscy stárszy y wszytek lud/ Nie słuchay go/ á ni przyzwalay ná to.

Eliaſz/ Elizeuſz.

9\. A thák on odpowiedźiał poſłom Benádádowym/ Powiedzcie Krolowi pánu moiemu/ Wſzytko o cos kolwiek z pierwu poſłał do ſłużebniká ſwego rádbym vczynił/ ále they rzeczy vczynić nie mogę: A ták poſłowie odeſzli á te odpowiedź odnieſli do páná ſwego.

10 Tedy Benádád poſłał k niemu z tym poſelſtwem/ Niechay mie thák ſkarżą bogowie ieſliż ia nie przywiode z ſobą táką wielkość ludźi że wſzytkie° prochu Sámáryey nie doſtánie áby z nich káżdy wźiął garść pełną.

11\. Ná to odpowiedźiał Krol Jzráelſki tymi ſłowy/ Powiedźcież mu/ Niechay ſie [A] nie chłubi zbroyny/ ták iáko ten ktory iuż zbroię źiął z ſiebie.

[A] To ieſt niechay ſie nie cieſzy z zwyciestwá kiedy ieſzcze nie wygrał.

12\. Thy ſłowá gdy vſłyſzał piiąc w then czás z Krolmi w namiećiech/ rzekł do ſłużebnikow ſwych/ Przypuśćcie ſzturm ku miáſtu/ y vczynili ták.

13\. A oto niektory Prorok przyſzedł do Acháb Krolá Jzráelſkiego y ták mowił/ Tákći powieda Pan/ Widźiſz oto to wſzytko ták bárzo wielkie zgromádzenie/ dźiś ia ie podam w ręce twe/ ábyś wiedźiał iżem ia ieſt Pan.

14 Tedy rzekł Acháb/ A przez kogoż? A on mu odpowiedźiał od Páná/ Przez ſłużebniki przełożonych nád powiáty: A on ná to rzekł/ Ktoż pocznie walkę? Tedy mu on odpowiedźiał/ Ty.

15\. Obliczył tedy ſłużebniki przełożonych z powiátow/ kthorych było dwieśćie trzydźieśći y dwá/ Zá ktoremi też policzył wſzytek lud Jzráelſki/ ktorego było ſiedm tyśiecy.

16\. A ták wyſzli w południe/ á Benádád vpił ſie iuż był w namiećiech z onymi trzemidźieſthy y dwiemá Krolmi ktorzy mu ku pomocy byli.

17\. Y ſzli ſłużebnicy przełożonych z powiátow náprzod/ á Benádád poſłał niektore/ ktorzy oznaymili iż ludźie wyćiągneli z Sámáryey.

18\. Thedy on rzekł/ Choćiaż wyſzli prośić o pokoy choćiaż też ku bitwie/ przedſie ie żywo poimayćie.

19\. Ale ſłużebnicy przełożonych z powiátow ſzli z miáſtá/ á ine woyſko zá nimi.

20 Y poráźił káżdy ſwego/ á vćiekli Syryczycy/ y gonił ie lud Jzráelſki/ ták iż Benádád Krol Syryiſki wſiadſzy ná koń vćiekł y z iezdą ſwą.

21\. Potym Krol Jzráelſki wyćiągnąwſzy poráźił Syryány porażką wielką/ z końmi y z wozmi ich.

22 Bowiem był Prorok przyſzedł do Krolá Jzráelſkiego/ opowiedáiąc mu tymi ſłowy/ Jdź á bądź ſercá mężnego/ á wiedz y bácz co maſz czynić/ Abowiem po roku Krol Syryiſki przyćiągnie przećiwko tobie.

23 Rzekli tedy ſłudzy Krolá Syryiſkiego ku pánu ſwemu/ Bogowie po gorách ſą Bogowie ich/ y dla tegoż nam śilni byli/ á wſzákoż zwiedźmy z nimi bithwę w polu/ á vyrzyſz że ie poráżimy.

24 A to k temu vczyń/ Wylecz wſzytki Krole káżdego z mieyſcá ſwego/ á ná mieyſcu ich poſtánow hetmány.

25 Nád to oblicz woyſko według onego ktore przed tym poráżono/ ták że wiele koni iáko y pierwey/ y tákże też wiele wozow/ potym z nimi ſtoczymy bitwę w polu/ á vyzryſz że ie poráżimy: A on vſłuchał rády ich/ y vczynił ták.

26 Potym gdy wyſzedł rok/ obliczył Benádád Syryány/ á ćiągnął ku Afeku ná woynę przećiw Jzráelitō.

27 Obliczon też ieſt y lud Jzráelſki/ á nábrawſzy z ſobą żywnośći ćiągneli przećiwko nim/ y położyli ſie z woyſkiem przećiwko nim iákoby dwoie máluczkie ſtadko koz: Ale Syryánow było pełno po wſzey źiemi.

28 Tedy przyſzedł mąż Boży y mowił Krolowi Jzráelſkiemu tymi ſłowy/ Ták powiedźiał Pan/ Przeto iż mowili Syryáni/ iż Pan ieſt tylko Bogiem ná gorách á nie ná dolinách/ zá to podam wſzytkę tę wielkość w ręce twoie/ ábyśćie wiedźieli żećiem ia ieſt Pan.

29 A ták przez ſiedm dni leżeli z woyſkiem przećiwko nim/ á ſiodmego dniá ſtoczyli bitwę z nimi/ y poráźili Jzráelczycy Syryan ſtho tyśiecy pieſzych iednego dniá.

30 A oſtátek ich vćiekli do miáſtá Afek/ y obálił ſie mur ná dwádźieśćiá y ſiedm tyśiecy mężow co byli pozoſtáli: A Benádád vćiekáiąc przyſzedł do miáſtá/ á ſkrył ſie w ſkrytey komorce.

31\. Ale ku niemu rzekli ſłudzy iego/ Otochmy ſłyſzeli że Krolowie Jzráelſcy ſą bárzo miłośierni: A ták niechay przepáſzemy wormi biodrá ſwe

á włożymy powrozy ná szyie swe/ y poydziemy ku niemu owa ćie żywo zostáwi.

32 B Tedy opásáli worami biodrá swe/ á włożyli powrozy ná szyie swe/ y przyszli do Królá Izráelskiego á ták mowili/ Prosi ćie Benádád służebnik twoy ábyś go żywo zostáwił: A on odpowiedział/ á żyw że ieszcze brát moy.

B Tákie bywa koniec hárdych á pysznych okrutnikow ktorzy vfáia w mocach swych.

33 Ktore słowá oni pilnie vchwyćiwszy ná swa strone/ zárázem mu odpowiedzieli/ żyw iest brát twoy Benádád/ A on im roskazał áby go przywiedli: A przetoż wyszedł ku niemu Benádád/ y kazał mu wsieść ná woz.

34 Rzekł potym do niego/ Wroceć wszytki miástá kthore wziął oćiec moy oycu twoiemu/ á pobuduy sobie vlice w Dámászku/ iáko Oćiec moy pobudował w Sámáryey/ á w tym ia przymierzu puszczę ćie wolno: Y także z nim vczynił przymierze á odpráwił go.

35 Tedy niektory mąż C z synow prorockich rzekł do iednego człowieká z roskazánia Páńskiego/ Proszęć ćie vderz mie/ Ale go on bić nie chćiał.

36 Y rzekł on kniemu/ D Iżeś nie słuchał głosu Páńskiego otho skoro odeydzieśz odemnie/ zábiie ćie lew: A tákże gdy odszedł od niego/ pothkał sie z nim lew y zábił go.

C Tenći był prorok Micheasz kthory sterofował Achábá przez przypowieść/ przeto że puśćił do browolnie Królá Syriyskie nád roskazánie Páńskie.

D Tu iest winowánie Achábá że nie zabił Benádádá.

37 Potym nálazł drugiego mężá ktorego prosił áby go vderzył/ A on go vderzywszy ránił.

38 Szedł tedy on Prorok y stánął podle drogi kedy Krol miał idź/ á odmienił sie E zásłoniwszy oczy swoie.

E Abo posypawszy oblicze swe prochem.

39 A kiedy Krol szedł/ záwołał nań tymi słowy/ Wyszedłem służebnik twoy ná walke/ á oto przyszedł niektory człowiek y oddał mi mężá nieiákiego ábych go strzegł/ A ieślibych vpuśćił/ żem tho miał swym zdrowiem zápłáćić/ ábo tálentem srebrá.

40 A iákom sie skoro obroćił troche/ niewiedzieć gdzie mi sie podział: Tedy rzekł Krol Izráelski ku niemu/ Práwieś sie sam osadźił.

41 Y nátychmiast odiął zasłone z oczu swych/ á poznał go Krol że był prorok.

42 Zátym rzekł ku niemu: * Tákći powieda Pan/ iżeś z rąk twych wypuśćił człowieká ktory śmierć zásłużył zdrowie twe vtráćisz dla zdrowia á lud twoy/ dla ludu iego.

* Niżey. 22. v. 38.

43 Y odszedł Krol Izráelski do domu swego frásuiac sie y gniewáiac/ á przyszedł do Sámáryey.

Kapitu. 21.

1. Gdy Nábоth niechćiał puśćić winnice swey Achábowi/ Jezabel go kazáłá zábić zwiodszy nań fałszywe świádki. 16. A gdy ią otrzymał Acháb. 18. Tedy go oto Eliasz fukał. 21. Opowieda vpadek thák iego iáko y Jezabele. 27. Acháb zá to Pokutuie. 28. Prze co gniew Páński vbłagan iest.

1. CZásu onego miał Nábоth Jezráhelitá Winnice w Jezráel podle dworu Achábá Królá w Sámáryey.

2. Tedy rzekł Acháb ku Nábothowi/ Day mi winnice swa ábych miał z niey ogrod dla iárzyn/ ábowiem mi práwie przylegli ku domowi/ á ia tobie za nie dam ina winnice lepszą/ ábo ć zá nie dam pieniadze ieśliċ sie ták bedzie podobáło.

3. Odpowiedział Nábоth: Nieday tego Pánie Boże/ ábych ia tobie miał dáć A dziedzictwo oycow moich.

A Abowiem dziedzictwá rozdáne miedzy pokolenia/ nie mogły być vtracáne áni oddaláne ták zámiáná iáko y kupnem/ chybá zastáwa ku wykupnu/ áby ták záwidy przy dziedzicach zostawáło.

4. A przetoż Acháb przyszedł do domu frásuiac y gniewáiac sie ná Nábotá Jezráelite/ iż go ták odpráwił thymi słowy/ á iż mu niechćiał dáć dziedzictwá oycow swych/ Y vkładłszy sie ná łożu swym/ á obroćił sie do ściány/ áni iadł chlebá.

5. Thedy ku niemu przyszłá Jezabel żoná iego/ pytáiac przecz sie ták frásuie á nie chce nic ieść.

6. Ktory ták rzekł do niey/ Mowiłem z Nábothem Jezráelitą áby mi przedał zá pieniadze winnice swa/ ábo zemna ná lepsza frymárczył/ Ale on mi powiedział/ że mi iey dáć nie chce.

7. Rzekłá tedy Jezabel żoná iego/ Y tákżeś thy rzadny w Krolestwie Izráelskim? Wstań y iedz á badź dobrey myśli/ ábowiem ia thobie dam winnice Nábothá Jezráelity.

8. A ták nápisáłá listy imieniem Achábowym/ zápieczetowawszy ie sygnetem Krolewskim/ y posłáłá ie do stárszych á do przełożonych miástá onego kedy mieszkał Nábоth.

Krol Judski Jozáfath. Krol Izráelski Acháb/Jezabel

B Ten zwyczay był czasu postow/że sie zbierał lud: á wten czás złoczyńce káráno. Co wiedząc Jezabel/roskazálá post zápowiedźieć.

9. A nápisáłá on list w ty słowá/ B Zápowiedźcie post/á postáwćie Nábotá ná nawyzszym mieyscu miedzy ludem.

10 Postáwćież dwu mężu przewrotnych przećiw niemu/ktorzyby náń świádczyli iż złorzeczył Bogu y krolowi: A ták go wywiedźćie á vkámionuyćie áby vmárł.

11. Y vczynili ták oni stárszy y przełożeni ktorzy mieszkáli w onym mieśćie ná roskazánie Jezabele/iáko byłá nápisáłá w liśćiech swych ktore posłáłá do nich.

12. A zápowiedźiawszy post/ postáwili Nábothá ná nawyzszym mieyscu miedzy ludem.

13. Przyszli pothym dwá mężowie przewrotni/y stánęli przećiw iemu/á świadczyli náń przed wszytkim ludem/Iż Náboth złorzeczył Bogu y Krolowi/A thák go wywiodszy z miástá/vkámionowáli y vmárł.

14 Posłáli potym do Jezabele/opowiedáiac iż vkámionowan y vmárł Náboth.

15. A gdy vsłyszáłá że iest vkámionowan y vmárł/rzekłá do Achábá/ Wstań á weźmi winnice Nábothá Jezráelity ktorey ći spuśćić niechćiał zá pieniądze twoie/ábowiem iuż ći nie żyw ále vmárł.

16. To Acháb vsłyszawszy że vmárł Náboth/ wstał á szedł do winnice iego áby ią otrzymał.

17. Zátym Pan rzekł do Eliaszá Tezbity tymi słowy.

18. Idź przećiwko Achábowi Krolowi Izráelskiemu ktory iest w Sámáryey/otoć iest w winnicy Nábáthowey/do ktorey szedł áby ią otrzymał.

19. Y mow do niego w ty słowá/Ták mowi Pan /A iużeś zábił y dostáłeś? Powiedzże mu nádto/Thákći dał powiedźieć Pan/Ná mieyscu tym ná ktorym lizáli psi krew Nábothowe/ będą też lizáli krew twoie.

20 Ale Acháb rzekł do Eliaszá/A iużeś mie nálazł nieprzyiaćielu moy? A on mu odpowiedźiał/Nálazłem ábowiemeś sie ty ná to vdał ábyś czynił złość przed Pánem.

*2. Krol. 9. v. 8.

21. *Otoż ia ná ćie przywiodę wszytko złe/á odeyme y wytrácę z domu Achábowego áż do namnieyszego szczenięćiá/ C ták to co iest ná mieyscách obronnych/iáko y gdźie indźiey w Izráelu.

Eliasz Elizeusz.

C To iest/ Ták thy co są ná vrzędźie postáwieni/ iáko y pospolstwo.

22 A vczynię dom twoy/ † iáko dom Jeroboámá syná Nábáthowego/ ‡ y iáko dom Báázy syná Achie/przeto iżeś mie poruszył w gniew/á przywiodłeś ku grzechu Izráelá.

† Wyższey. 15. v. 29.
‡ Wyższey. 16. v. 3.

23 § A o Jezabeli thez Pan tákże kazał powiedźieć/ że ią psi zjedzą ná wále Jezráelowym.

§ 2. Krol. 9. v. 35.

24 Tego ktory vmrze z domu Achábowego w mieśćie/ zjedzą psi/ á tego ktory vmrze ná polu/ zjedzą ptacy powietrzni.

25 Ależ iészcze nie był nikth iáko Acháb/ ktoryby sie ták ná to vdał dopuszczáć sie złośći przed Pánem/ á ktorego iészcze podusczá Jezabel żoná iego.

26 Abowiem sie dopuśćił rzeczy bárzo obrzydłey chodząc zá bálwany/ ták wszytko iáko czynili Amoreyczycy/ktore wygnał Pan przed syny Izráelskimi.

27 Ty słowá gdy vsłyszał Acháb/rozdárł ná sobie odźienie swoie/á włożywszy wor ná sie/pośćił y leżał w worze D á chodźił pomáluczku.

D Jáko był obyczay ludźi wżáło bie chodzących.

28 Tedy rzekł Pan do Eliaszá Thezbity tymi słowy.

29 Widźiałeś iáko sie Acháb vpokorzył przedemną? A przeto iego pokory/ nie przywiodę náń nieszczęśćia zá żywotá iego/*Ale to nieszczęśćie przywiodę zá syná iego ná dom iego.

* 2. Krol. 9. v. 26.

Kapitu. 22.

1. Jozafáth y Acháb walczą z Syryiskim Krolem. 9. 15. Micheasz przepowiada nieszczęśliwy koniec rad iego. 24. Sedechiasz fálszywy prorok vderzył go. 34 Acháb zábit. 40. Ochozyasz nastał po nim. 41. Czás Krolowánia y śmierć Jozáfatowá. 51. Jorám syn iego kroluie ná iego mieyscu.

1. Nie było woyny miedzy Syryiskim Krolem y Izráelskie przez trzy látá.

2. * A trzećiego roku przyiechał Jozáfát Krol Judski do Krolá Izráelskiego.

* 2 Kron. 18. v. 2.

3. Tedy rzekł Krol Izráelski ku służebnikom swoim/ Wiećież iż Rámot Gáláádskie iest násze/ á my nie wiem przecz folguiemy iż go nie odeymiemy

deymiemy z rąk Królá Syryiskie[a].

4. Potym rzekł do Jozáfátá/ Pociągniesz zemną ná woynę przeciw Rámoth Gáláádskiemu? A on mu odpowiedział/ Ja przestawam z tobą á lud moy niechay będzie iáko lud twoy/ y konie moie iáko konie twoie.

5. Potym rzekł Jozáfát Krolowi Izráelskiemu/ Proszę cię porádź się dziś Páná.

6. A ták Krol Izráelski zebrał około [A] czterechset prorokow/ do ktorych rzekł: Mamli ciągnąć do Rámoth Gáláádskiego ná woynę/ czy tu zostáć? A oni mu odpowiedzieli/ ciągni/ bo ie Pan poda w ręce twe Krolewskie.

7. Ale Jozáfát rzekł/ Jestli tu ieszcze iáki prorok Páński/ żebyśmy się go pytáli?

8. Ná co mu odpowiedział Krol Izráelski/ Jestci thu ieden człowiek Micheasz syn Jmle przez ktoregoby chmy się mogli rádzić Páná/ iedno że go ia [B] nie rad widzę/ bo mi nigdy nic dobrego nie prorokuie/ iedno wszytko złe/ y rzekł Jozáfáth/ Nie mow ták Krolu.

9. A ták záwołał Krol Izráelski [C] komorniká niektorego/ roskázuiąc mu áby co rychley przyzwał Micheaszá syná Jmle.

10. A ná ten czás Krol Izráelski y Jozáfáth Krol Judski siedzieli ná stolicách swoich w szátách swych/ w vlicy v brány Sámáryey/ á wszyscy prorocy prorokowáli przed nimi.

11. Tedy Sedechiasz syn Chánáánow spráwił sobie [D] rogi żelázne y mowił/ Tákci powieda Pan/ Tymi będziesz bodł Syryczyki áż ie wyniszczysz.

12. A tákże też prorokowáli y wszyscy ini prorocy mowiąc/ Ciągni do Rámoth Gáláádskiego/ á będzieć się forthunnie wiodło/ ábowiem ie Pan poda w ręce twoie.

13. Tedy poseł ktory chodził áby przyzwał Micheaszá mowił ku niemu/ Oto wszyscy prorocy dobrze thuszą Krolowi/ á przetoż y ty zgodź się z nimi ná iedno słowo/ á powiedz co dobrego Krolowi.

14 Ku kthoremu rzekł Micheasz/ Swiádkiem mi iest Pan Bog/ że ia nic inego powiedzieć nie mogę iedno co mi roskaże Pan.

15. A przetoż gdy przyszedł ku Krolowi/ rzekł Krol do niego/ Michea szu mamli ciągnąć ná woynę do Rámoth Gáláádskiego czyli tego zánie cháć? A on rzekł/ [E] Ciągni/ á będzieć się szczęścić/ ábowiem poda ie Pan w ręce twe Krolewskie.

16. Tedy Krol rzekł k niemu/ Poprzysięgam cię po kilká kroć/ ábyś mi nie powiedał iedno prawdę w imię Páńskie.

17. A on rzekł/ Widziałem wszytek lud Izráelski rosproszony po gorách iáko owce przez pástherzá/ A Pan rzekł/ Nie máiącći pánow/ niechay że się káżdy wroci do domu swego w pokoiu.

18. Tedy rzekł Krol Izráelski do Jozáfátá/ Izażem ia tobie nie powiedał żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie iedno wszytko złe.

19. Y rzekł powtore/ Słuchayże tedy słowá Páńskiego/ [F] Widziałem Páná siedzącego ná stolicy iego/ y wszytko rycerstwo niebieskie stoiące około niego/ ták po práwey iáko y po lewey stronie.

20 Tedy Pan rzekł/ Kto mi Achábá zdrádzi/ áby szedł ná swoy vpadek do Rámoth Gáláádskiego? Y rzekł ieden ták á drugi inák.

21. A wyszedszy niektory [G] duch stánał przed Pánem y rzekł/ Ja go zdrádzę/ A Pan mu rzekł/ W czymże?

22 Tedy mu odpowiedział/ Ja wyszedszy będę duchem kłamliwem w vściech wszytkich prorokow iego. Y rzekł mu Pan/ Ták go zdrádzisz y vczynisz dosyć swemu/ idźże á vczyń ták.

23 A przethoż oto teraz [H] podał Pan duchá kłamliwego w vstá tych wszytkich prorokow twoich/ á iuż vmyślili złe vczynić.

24 Tedy przyszedszy Sedechiasz syn Chánáánow dał policzek Micheaszowi mowiąc/ A kiedyż odemnie odszedł duch Páński áby z tobą mowił?

25 Odpowiedział mu Micheasz/ Oto vyrzysz one[o] dnia kiedy będziesz biegał od komorki do komorki kryiąc się.

26 A ták Krol Izráelski rzekł/ Weźmićie Micheaszá á wiedźcie go do Amoná stárosty miástá/ y do Joásá syná Krolewskiego.

27 Y powiećie im/ Thák wam Krol roskazał ábyście go trzymáli w więzieniu dawáiąc mu po kęsu chlebá y po troszę wody/ áż się ia wrocę we zdrowiu.

28 A Micheasz odpowiedział/ Jesliże się

[A] Ty fáłeszne proroki Jezabel chowáłá po śmierci onych ktore był pobił Eliasz.

[B] Abowiem słowo Páńskie ktore Micheasz opowiedał/ w tego nienawiść przyprawiło.

[C] Sárym żydowskie słowo/ znamionuie trzebieńcá/ á bo iákiego człowieká zacnego.

[D] Zwykli thez byli prawdziwi prorocy vżywáć tych znákow zwierzchownych/ ku okazániu prawdziwych proroctw swoich.

[E] To mowi/ Jáko by się náśmiewáiąc z fáłszywe[u] proroctwá tych co byli Krolá zbłaznili.

[F] Wthym widzeniu chciał okázáć Pan Micheaszowi/ iáko się spráwuie kiedy posyła Anioły swe ták złe iáko y dobre/ ku wypełnieniu woley swoiey.

[G] To iest: Zły duch

[H] Tu widźimy/ iż gdy złośnicy bywáią przypędzeni ku złemu/ ábo gdy bywáią w sercu zátwárdzeni/ iż tho nie iest proste Boże dopuszczenie/ owszem iest pewny dekret iego/ ktory chce sąd swoy spráwiedliwy okázáć nád tym nárzynim ktore on zgotował ku gniewu y ku potępieniu.

slizę się

Krol Judski Jozáfáth, Izráelski Acháb.

Krol Izráelski Ochozyász

sliże sie ty wroćisz we zdrowiu / tedyć Pan przez mie nie mowił / A nád to rzekł / [1] Słuchayćież wszyscy tego.

[1] To iest / Was w tey rzeczy biorę ná świadecthwo / iż gdy sie z stánie / zrozumiećie że Pan to przez mię opowiedał.

29 A ták Krol Izráelski / y Jozáfáth Krol Judski ćiągneli do Rámoth Gáláádskiego.

30 Y rzekł Krol Izráelski ku Jozáfáthowi / Odmienię sie sam / á poydę ku bitwie á ty sie oblecz w száty twe: y odmienił sie Krol Izráelski á szedł do bitwy.

31. A Krol Syryiski roskazał hetmánom / ktorych było trzydźieśći y dwá nád wozy iego / áby sie ni s kim nie potykáli áni z málem áni z wielkim / iedno z sámem Krolem Izráelskim.

32 A gdy hetmáni co byli nád wozy vyrzeli Jozáfáthá rzekli / Záprawdę żeć to iest Krol Izráelski / Y wnet sie ruszyli przećiw niemu chcąc sie z nim potykáć / Ale on záwołał ná nie.

33 A oni obaczywszy iż tho nie był Krol Izráelski / odwroćili sie od niego.

34 A niektory strzelił z łuku w tecz y vgodźił Krolá Izráelskiego miedzy nity y miedzy páncerz / Ktory rzekł woźnicy swemu / Wroć sie / á wywieź mie z woyská boćiem iuż ránion.

35 Y stáłá sie wielka bitwá dnia onego / á Krol sthał ná woźie przećiw Syryánom / y vmárł w wieczor / bo go vszłá krew ktora ćiekłá z rány ná woz.

36 Tedy wołał woźny w woysce gdy iuż słońce záchodźiło / áby sie káżdy wroćił do miástá swego / y do źiemie swoiey.

37 A thák vmárł Krol / á odwieźion do Sámáryey / y támże pogrzebion.

38 Y omywano woz w stáwie Sámáryey / á lizáli psi krew iego gdy vmywano zbroię / † według słowá Páńskiego ktore był powiedźiał.

† Wyższey.21.v.21.

39 Ale insze spráwy Achábowe ktorekolwiek czynił / y dom z kośći słoniowych ktory zbudowáł / wszythki też miástá ktore pobudowáł / thedy są spisáne w Kronikách Krolow Izráelskich.

40 Y zásnął Acháb z oycy swymi / á Krolował po nim Ochozyász syn iego.

41 Ale Jozáfát syn Azy Krolował nád Judą czwartego roku zá pánowánia Achábá Krolá Izráelskiego.

42 A miał iuż Jozáfát trzydźieśći y pieć lat gdy zostáł Krolem / á dwádźieśćiá y pieć lat Krolował w Jeruzálem / imie mátki iego było Azubá corká Sáláiowá.

43 Y chodźił drogámi Azy oycá swego / nie vchyláiąc sie z nich / á czyniąc wszytko co sie Pánu podobáło.

44 A wszákoż káplic niepoborzyli / bo iesżcze lud ofiárował y kádźił po gorách.

45 A Jozáfáth wźiął też był przymierze z Krolem Izráelskim.

Ine wszytki spráwy Jozáfáthowe / możność iego / y co czynił / wszytko iest spisáno w Kronikách Krolow Judskich.

47 J ony wszytki Sodomczyki ktorzy byli zostáli zá czásow Azy oycá iego wygnał precz z źiemie.

48 Ná ten czás Krolá żadnego nie było w [K] Edomskiey źiemi / iedno namiestnik był Krolewski.

[K] Ná ten czás Edomczycy byli pod mocą Krolow Judskich.

49 Spráwił też był Jozáfát dźiesięć Okretow do Thársys / áby chodźiły do Ofir po złoto / ále nie doszły bo sie rozbiły w Asyon Gáber.

50 Tedy rzekł Ochozyász syn Achábow do Jozáfátá / Niechay słudzy twoi z społu z służebniki moimi iezdzą w okrećiech; Ale Jozáfáth nie chćiał.

51. Zásnął potym Jozáfát w mieśćie Dawidowym z oycy swymi / y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swego / á Krolował po nim Jorám syn iego.

52 A Ochozyász syn Achábow począł Krolowáć nád Izráelem w Sámáryey śiedmnastego roku zá pánowánia Jozáfátá Krolá Judskiego / y Krolował nád Izráelem dwie lećie.

53 Y czynił złość przed Pánem chodząc drogámi oycá swego y mąthki swey / y drogámi Jeroboámá syná Nábáthowego / kthory przywiodł lud Izráelski ku grzechowi.

54 Y służył Báálowi a chwalił go / á poruszył ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego we wszythkim iáko sie spráwowáł oćiec iego.



Argument.

Ty wtore Kśięgi zámykáią w sobie spráwy Krolow Izráelskich y Judskich/ spráwy Izráelskie od Achábá Krolá áż do Ozeaszá ostátecznego Krolá/ ktory był poimán od Krolá Assy-
riyskiego/ á wten czás wźięta byłá Sámárya/ y dźieśięćioro pokolenie prze-
niesiono do Assyryey. A záśię spráwy Krolow Judskich/ od pánowánia J-
rámá syná Jozáfátowego áż do Sedechiaszá/ zá ktorego pánowánia wźię-
te iest Jeruzálem złupione y poborzone przez Nabuchodonozerá Krolá As-
syriyskiego/ á poimán iest Sedechiasz ktory widźiał przed sobą pomordowá-
ne syny swoie/ á temu sámemu wyłupiono oczy/ á potym go łáncuchem oko-
wáno/ á potym ze wszytkiem ludem był záwiedźion do Bábiloniey. Thu śię
też przypomináią zacne spráwy Prorockie/ á zwłaszczá Eliaszowe/ Elize-
uszowe/ ku vtwierdzeniu náuki Páńskiey ktorą oni powiedáli. Potym ná-
rod Krolow Judskich/ od Jorámá áż do Joáchiná/ y do Sedechiaszá/ kto-
rzy wszyscy poszli od Dáwidá co śię dźiało dla Krystusá ktory z ich narodow
miał wynidź wedle ćiáłá.

Kapitu. I.

2. Ochozyasz spádszy z gmáchu przyszedł w niemoc y rádźi śię Beelzebubá. 3. Eliasz go z tego fuká. 9. Posyła pułtorá stá służebnych po Eliaszá. 10. Ktorych ogień popalił z niebá. 17. Vmárł Ochozyasz á nastał po nim Jorám.



1. Gdy po Achábowey śmierći stáło śię [A] rozerwánie miedzy Moábem y Izráelem.

[A] To iest/ Niechćieli więcey dáwáć dáni Krolom Izráelskim iáko byli zwykli.

2. A Ochozyasz spadł przez krathę do gmáchu swego ktory był w Sámáryey/ y rozniemogł śię: A w tym wypráwił posły roskázuiąc im áby szli á rádźili śię [B] Beelzebubá Bogá Akkárońskiego/ iesliby mogł zostáć żyw/ á wstáć z niemocy swoiey.

[B] To słowo Beelzebub známionuie ábo Kśiążę ábo páná Muszego/ Ktorego Filistyni mieszczánie w Akkáron chwalili zá Bogá thych Much/ Abowiem Muchy nieiákie kthore ie kąsáły były thák iádowite/ iż wpádáli w niemocy śmiertelne dla nich. Y wierzyli że ten Bog one niemocich vzdrawiał á wybawiał ie z tákiey choroby.

3. Y mowił Anioł Páński do Eliaszá Tesbithy w ty słowá/ Idź przećiwko posłom Krolá Sámáryey/ y mow ták do nich/ Izaliż Bogá nie mász w Izráelu iż idźiećie rádźić śię Beelzebubá Bogá Akkárońskiego?

4. A dla tego thák mowi Pan/ Niewstániesz z łożá ná ktores śię położył ále pewnie vmrzesz: Y záthym odszedł Eliasz.

5. A gdy śię posłowie wroćili do niego pytał ich/ przeczby ták rychło przyszli?

6. Thedy mu oni odpowiedźieli/ Mąż niektory zászedł nam drogę powiedáiąc nam/ Idźćie á wroććie śię do Krolá ktory was posłał/ y opowiedźćie mu/ Tákći dał powiedźieć Pan/ Izaliż nie mász Bogá w Izráelu/ że ty szlesz rádźić śię Beelzebubá Bogá Akkárońskiego/ á przetoż z łożká ná ktores śię położył nie wstániesz/ ále pewnie vmrzesz.

7. A on rzekł do nich/ Co zá osobá byłá tego męża ktory wam zászedł drogę á ktory ták mowił z wámi?

8. A oni mu odpowiedźieli/ Człowiek kosmáty/ á kthory biodrá swe przepásał skorzánym pásem: A on rzekł/ Tenći iest Eliasz Tesbites.

9. A thák posłał on Rotmistrzá z piąćiądźieśiąt służebnych ktore miał pod swą mocą/ ktory do niego przyszedszy/ á on śiedźiał ná wierzchu gory/ rzekł k niemu/ Mężu Boży roskazałći Krol ábyś szedł.

10. Tedy Eliasz odpowiedźiał Rotmistrzowi/ [C] Jesliżem iest Mąż Boży/ tedy niech ogień zstąpi z niebá ktory ćiebie z thwemi piąćidźieśiąt popali: A thák ogień zstąpił z niebá á spalił go z oną iego rotą.

[C] Tu śię okázuie zacna moc słowá Bożego/ ktora iest w vściech sług iego/ gdy oznaymią strászliwy Sąd Boży przećiw niewiernikom ktorzy gárdzą zakonem iego.

11. Posłał potym y drugiego Rotmistrzá z pią-

strzá z piąćiądźiesiąt ludu/ ktory też mowił do niego temiż słowy/ Mężu Boży zeydź rychło boć thák Pan roskazał.

12. Ale mu odpowiedział Eliasz/ Jesliżem ia iest mąż Boży/ tedy ogień niechay zstąpi z niebá á niech ćie spali y z twem ludem: Tedy ogień Boży zstąpił z niebá y spalił go y z rotą ie°.

13. Posłał tedy po trzećie inego Rotmistrzá z piąćiądźiesiąt służebnych/ ktory trzeći przyszedszy do Eliaszá vpadszy v kolan iego prosił go/ mowiąc thák ku niemu/ Prosze mężu Boży niechćiey sobie lekce ważyć zdrowia mego y zdrowia tych piąćidźiesiąt służebnikow twoich/ ktore widźisz przed sobą.

14. Oto ogień zstąpił z niebá á spalił dwá pierwsze Rotmistrze z ich służebnemi/ A przetoż teraz miey bácze nie ná me zdrowie.

15. Rzekł tedy Anioł Páński do Eliaszá/ Idź z nim á nic sie go nie boy/ Kthory zárázem wstawszy szedł z nim do Królá.

16. Y mowił ták do niego/ Ták ći Pan powieda/ iżeś posły wypráwił o rádę do Beelzebubá bogá Akárońskie° rádźić sie go iákoby żadne° Bogá nie miáło być w Izráelu ktoregobyś sie mogł pytáć/ A dla thegoż łożá ná ktoremeś sie położył nieznidźiesz ále pewnie vmrzesz.

17. A ták vmárł [D] wedle słowá Páńskiego iáko Eliasz opowiedział/ á nástał po nim Jorám/ roku wtorego zá pánowánia Jorámá syná Jozáfáthowego Królá Judskiego/ ábowiem on niemiał syná.

D Jozáfáth Krol Judski pánował pięć á dwádźieśćiá lat á roku siodmegonastego pánowánia swego wsádźił ná Krolestwo Jorámá syná swego/ ták iż obá społu trzymáli Krolestwo ták syn iáko y oćiec. A tegoż roku Ochozyász Krolowáć począł w Izráelu/ á po nim nástał Jorám bráť iego we dwu lat/ iáko tu historia przypomina/ á ták może káżdy obáczyć iż począł Krolowáć Jorám zá czásu Jorámá y Jozáfátá.

18. Ale ine spráwy Ochozyaszowe spisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

Kapitu. 2.

1. Eliasz idąc z Elizeuszem wody w Jordanie rozdźielił. 11. Wźięt do niebá. 13. Elizeusz niesie płaszcz iego ktorym też rozdźielił wody w Jordánie. 20. Wody w Jerycho vzdrowił zdrowe. 23. dźieći ktore sie z Elizeuszá náśmiewáły/ dwie Niedźwiedźicy rozszarpáły.

1. Gdy Pan miał wziąć z wichrem Eliaszá do niebá/ ná ten czás Eliasz z Elizeuszem szli z Gálgal.

2. Tedy rzekł Eliasz Elizeuszowi/ Prosze ćie posiedź tu/ ábowiem mie Pan posłał áż do Bethel: Náco mu odpowiedział Elizeusz/ Jáko żyw iest Pan/ á iákoś też ty żyw/ żećie nie odeydę/ Y tákże szli społu áż do Betel.

3. A Synowie Proroccy ktorzy ná ten czás tám byli w Bethel/ wyszli przećiw Elizeuszowi opowiedáiąc mu/ A wieszże iż dźiś Pan odeymie [A] od ćiebie páná twego/ A on powiedział/ Milczćiesz y ia ć wiem o tym.

4. Potym rzekł Eliasz Elizeuszowi/ Prosze ćie posiedź tu ábowiem mie Pan śle do Jerychá. Ale mu on powiedział/ Jáko żywie Pan y iákoś thy iest żyw/ żećie nieodeydę/ A tákże przyszli do Jerychá.

5. Tedy Synowie Proroccy ktorzy byli w Jerycho przyszli do Elizeuszá powiedáiąc mu: Azaż niewiesz iż dźiś Pan weźmie od ćiebie Páná twego. Ale on rzekł/ Milczćie y ia ć też to wiem.

6. Nádto rzekł Eliasz/ Prosze ćie posiedź tu/ ábowiem mie pan posłał do Jordanu: Ale mu on powiedział/ Jáko żywie Pan/ y iáko thy iesteś żyw że ćie nieodeydę/ Y szli obádwá.

7. A ták pięćdźiesiąt mężow synow proroćkich szli/ á stánęli z dáleká przećiwko nim/ A oni thylko sámi dwá stánęli nád Jordanem.

8. Zátym Eliasz ziął płaszcz swoy á zwinąwszy vderzył im wodę/ á rozdźieliły sie y tám y sám/ ták iż obádwá przeszli po suszy.

9. A gdy przeszli ná drugą stronę rzekł Eliasz ku Elizeuszowi/ Proś co chcesz odemnie mieć pierwej niż będę wźięt od ćiebie: Tedy rzekł Elizeusz [B] Vżycz mi zedwie częśći duchá twe°

10. Ale mu on powiedział/ O trudnąś rzecz prosił/ á wszákoż vyrzyszli mie gdy będę wźięt/ tedyć sie ták stánie/ Ale iesli nie vyźrzysz/ thedy ćie to niepodká.

11. Tám gdy szli rozmawiáiąc/ otho woz ognisty y konie ogniste/ rozłączyły obudwu/ [C] * á wstąpił Eliasz z wichrem [D] do niebá.

12. Co Elizeusz widząc wołał: [E] Oycze moy/ Oycze moy/ Woźie Izráelski y konie iego. Y niemogł go więcey widźieć/ Potym ziąwszy odźienie swe rozdárł ie ná dwoie.

13. Ale płaszcz ktory był spadł z Eliaszá wźiął/ á wroćiwszy sie sthánął nád brzegiem Jordanu.

14. A thák wźiąwszy płaszcz Eliaszow ktory był spadł z niego vderzył im wody

A W Żydowskiem stoi od głowy twey to iest/ Iż iuż twoy Pan nie będźie z tobą: Bo Żydowski ięzyk gdy powieda kogo być głową/ thedy dawa znáć mistrzá czyiego/ A gdy wspomina nogi/ thedy rozumie vczniá.

B Tu prosi áby mu vżyczył they łáski Páńskiey kthorą nád nim znał/ A wszákoż nie prosi áby mu dał to wszytko co sam miał/ iedno sie o nieiáką cząstkę tego stárá. A to dla thego czyni że sie rownáć nie chce áni być wyższem nád mistrzá swego.

C To w sobie zámyká táiemną náukę w ktorey sie nam figuruie wstąpienie ćiáłá Krystusowego w Niebo. Prorok známienuie Krystusá ktory przyszedł w ćiele w mocy Duchá Eliaszowego. Wody Jordáńskie známionuią omyćie grzechow/ ogień vmártwienie stharego człowieká/ á odrodzenie przez Duchá Krysthusowego/ Wicher záśie ognisty znáczy rozmáite prześládowánia przez ktore wybráni muszą záwżdy wchodźić do Krolestwá niebieskiego.

* Ekklezy. 48. v. 13 w 1. Mach. 2. v. 58.

D To iest ná powietrze/ á są to názbyt rzeczy nie potrzebne pytáć sie o Eliaszu ieśliż żyw iest ábo vmárł/ y gdźie iest położon ná ktorym mieyscu. A wszákoż iáko thez o nim masz rozumieć pátrz w 1. Moiż. o Enochu. 5. v. 24.

E W tych słowiech okázuie iż modlithwá Eliaszowá więcey byłá pomocna Izráelithom niż wozy ábo iákie woienne przypráwy

im wody mowiac/ Gdźież teraz iest Pan Bog Eliaszow y on sam: Y vderzył wody á rozdźieliły sie y tám y sám/ á ták przeszedł.

15. Tedy synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho stoiac z dáleka przećiwko vyzreli go y rzekli/ Zostałći duch Eliaszow nád Elizeuszem: A wyszedszy przećiwko niemu kłániáli sie mu áż do ziemie.

16. Y rzekli do niego/ Otho przy nas służebnikoch twych iesth o piećdźieśiat mocnych meżow/ A ták prosiemy niechać ida szukáć pána twego/ by snadź bedac záchwycony przez duchá Páńskiego/ niebył gdźie porzucon ná ktorey gorze ábo kedy w dolinie: Ale im on rzekł/ Nie szlićie.

17. Y ták długo go kremu przynucáli áż im pozwolił aby posłáli: A ták posłáli onych piećdźieśiat meżow/ ktorzy przez trzy dni szukáiac nienáleźli go.

18. A gdy sie wroćili ku niemu/ á on ná ten czás był w Jerycho / tedy on im rzekł/ Wszákem wam mowił że byśćie niechodźili z Jerycho.

19. Ale mieszczánie rzekli do Elizeuszá: Oto miásto to leży w czystym mieyscu iáko y sam widźisz nász Pánie/ iedno iż ma wody niedobre á ziemie [F] niepłodna.

[F] Abowiem ludźie piiac ony złe wody thedy wpadáli w dźiwne niemocy y zdycháli/ á wiele niewiast brzemiennych piiac ia/ płod poroniáły/ co tu pismo názywa nie płodna ziemia.

20. Tedy im rzekł/ Przynieśćie mi nowa bańke/ á włożćie do niey soli/ A ták mu oni to przynieśli.

21. On tedy szedszy do zrodłá wrzućił tám soli y rzekł: Ták mowi Pan/ Vzdrowiłem ty wody ták iż iuż dáley nie bedźie w nich śmierć á niepłodność.

22. A ták ony wody vzdrowione sa/ áż do tego czásu wedle słow Elizeuszowych/ ktore był powiedźiał.

23. Szedł potym z támtad do Bethel/ A idac ona droga/ wyszły máłe dźieći z miástá á násmiewáiac sie z niego wołáły zá nim/ A idźiesz łysy á idźiesz łysy.

24. Tedy sie on ogladáiac á widzac ie [G] złorzeczył im w imie Páńskie. A oto dwie niedźwiedźicy wyszedsy z lásá rozdrápáły czterdźieśći y dwoie dźieći onych.

[G] Abowiem gdy widźiał ony dźieći od czártha być wzbudzone nie tylko przećiw sobie/ ále y przećiw Pánu Bogu ktorego łżyli y sromoćili/ A dla tegoż prośi Páná áby sie on pomśćił y swey y iego zelżywośći.

25. Z támtad on potym szedł ná gore Chármel/ A z thámtad záśie wroćił sie do Samáryey.

Kápitu. 3.

1. Joram nád Izráelem Kroluie. 6. Y ruszył woyne máiac z soba Jozáfathá Krolá Judskiego y Krolá Edomskiego przećiw Moábitom/ ktorzy sie oderwáli od niego. 9. Gdy wody ná puszczy nie było woysku/ Elizeusz ia vprośił y zwyćiestwo opowieda. 23. Moábczycy poráżeni/ á Krol ich ofiáruie syná swego.

1. Roku osmegonastego zá pánowánia Jozáfathá Krolá Judskiego poczał Krolowáć Joram syn Achábow nád Izráelem w Samáryey/ á Krolował dwánaśćie lath.

2. Ten thez czynił złość przed Pánem/ Acz nie ták iáko Oćiec y mátká iego: Abowiem wyrzućił słupy Báálowe ktorych był náspráwował oćiec iego.

3. A wszákoż sie trzymał grzechow Jeroboámá syná Nábátowego ktory Izráel przywiodł w grzech á nie odstapił od nich.

4. Ná ten czás Meza [A] Krol Moábski miał dosyć bydłá á dáwał Krolowi Izráelskiemu/ dani sto tysiecy báránow/ y thák wiele skopow y z wełna.

[A] A tá dań byłá od Dawidá począwszy áż do tego czásu

5. Ale po śmierći Achábowey Krol Moábski oderwał sie od Izráelá.

6. A przethoż Krol Joram ruszywszy sie z Samáryey dniá onegoż obliczył wszytek lud Izráelski.

7. Przytym posłał do Jozáfatá Krolá Judskie° z tym poselstwem/ Krol Moábski oderwał sie odemnie. A ták ciagni ze mna przećiw Moábitom ná woyne/ A on ná to odpowiedźiał/ Poćiagne/ A bede z toba/ lud moy niech bedźie iáko twoy własny/ y konie moie iáko własne twoie.

8. Zátym ieszcze rzekł/ Ktoraż droga poćiagniemy/ á on mu powiedźiał/ Droga ku puszczy Edomskiey.

9. A ták Krol Izráelski/ Krol Judski y [B] Krol Edomski ruszyli sie/ A gdy ćiagneli w droge przez siedm dni niedostáło wody áni woysku áni bydłu ich.

[B] Tenći był hetmánem Krolá Judskiego / Abowiem Edomczycy poddánemi byli Krolestwu Judskiemu bedac od Dawidá pohołdowáni zá żywotá iego.

10. Thedy ták rzekł Krol Izráelski/ Ach dla thegoć podobno Pan wywiodł tych trzech Krolow áby ie podał w rece Moábskie.

11. Ale Jozáfath rzekł/ Y niemász że

tu iákiego Proroká Páńskiego/żebyśmy sie przezeń porádźili Páná? A odpowiedźiał niekthory służebnik Królá Izráelskiego. Jest tu Elizeusz syn Száfátow ten ktory nálewał wody ná rece Eliaszowe.

12. A ták rzekł Jozáfát/Tenćima słowo Páńskie: A przetoż Krol Izráelski z Jozáfátem y z Krolem Edomskim szli do niego.

13. Rzekł tedy Elizeusz ku Krolowi Izráelskiemu/ A mnie co do ćiebie? Idź do prorokow oycá twego y mátki twey: Ale mu powiedźiał Krol Izráelski/[C] Nieuczynie tego. Azaż Pan zebrał tych trzech Krolow/ áby ie podał w rece Moábitom.

14. Ale mu powiedźiał Elizeusz/ Swiádkiem mi iest Pan zastepow/ przed ktorym stoie bych niebaczył ná Jozáfáthá Królá Judskiego/żebych ná ćie niedbał ánibych ná ćie weyzrzał.

15. A przetoż przywiedźćie mi skrzypká: Ktory gdy przed nim[D] grał ruszyłá go moc[E] Páńska.

16. Rzekł zátym: Ták mowi Pan/ Vczyńćie w tym rzeczysku geste doly.

17. Abowiem ták mowi Pan/ Iż chodźia wiátru áni dżdżá nie vyzryćie/ A wżdy to rzeczysko pełno wody będźie/ skad wy sámi/ stháda wásze y bydłá wásze pić bedźiećie.

18. Alec tho ieszcze mnieysza rzecz v Páná/ gdyż on wam podáć chce Moábithy w rece wasze.

19. Y poburzyćie wszythki miástá obronne/ y co názacnieysze/ á wszytki co nawybornieysze drzewá porabiećie y wszytki żrzodłá wod zásypiećie y káżda narodzáynieysza rola kámieniem záwálaćie.

20 A ták názáiutrz ráno kiedy ofiáry zwykłem obyczáiem sprawowáia przyszły wody droga od Edomskiey źiemie/ á nápełniły źiemie wodámi.

21. Tedy wszyscy Moábitowie/ słysząc że Krolowie ćiagna wálczyć przećiwko nim/ zebrawszy sie też ktorzy iedno mogli znieść broń rycerska zásádźili sie ná gránicách.

22 A gdy Moábitowie ráno wstawszy gdy słońce wschodźić poczęło poyzreli ná wody/ zdáły sie im iáko krew czerwone.

23 Thedy rzekli/ krew ći iest: Boći Krolowie powádźiwszy sie sámi z soba/ pomordowali sie społu: A ták theraz o Moábczycy vbiegayćie sie do łupu.

24 Ale gdy przyszli do obozu Izráelskiego: Tedy sie ruszył lud á mordowáli Moábity/ ták iż tył podáć musieli/ y tákże ie bili y porázili.

25 Y poborzyli miástá/ á ćiskáiac wszedy kámieńmi zámiotáli polá co na rodzáynieysze/ y pozásypowáli wszytki żrzodłá: A porabáli wszytki drzewá nawybornieysze/ y niezostáwili iedno kámienie murow w Kir Háreseth/ A dobywáiac go ći co byli z procámi/ zborzyli ie.

26 Thedy widzac Krol Moábski iż sie bitwá tym wiecey srożyłá/ wźiawszy z soba siedm set meżow godnych ku boiowi/ chćiał sie oborzyć ná Królá Edomskiego/ Ale thego dowieść nie mogł.

27 A ták wźiawszy[F] pierworodne° syná swego/ ktory po nim Krolem zostáć miał spalił go ku ofierze ná murze/ czym bedac Izráelczycy bárzo obruszeni[G] odćiagneli od niego y wroćili sie do źiemie swey.

Kapitu. 4.

1. Pan Bog niewieśćie przysparza oliwy dla Elizeuszá. 12. Vprosił dźieciatko gospodyniey swoiey. 20. Kthore vmárło. 32. Ale ie Elizeusz wskrzesił. 40. Gorzkość z potráwy oddalił y nákarmił lud dźiwnem cudem.

1. Edy byłá niewiástá iedná[A] żoná Proroká iednego/ ktora wołáłá zá Elizeuszem ták mowiac/ Służebnik twoy mąż moy vmárł/ á ty wiesz iż sie on bał páná: Otoż teraz przyszedł dłużnik á chce wźiać dwoie dźiatek mych áby sie mu wysługowáły.

2. Do kthorey rzekł Elizeusz/ Powiedzże mi cobych z tym vczynić miał? A iesli masz co w domu? Tedy oná powiedźiáłá/ Niemam nic wiecey ia służebnicá twoiá w domu swym iedno troche oliwy w dzbánku.

3. Ale on rzekł do niey/ Idźże á nápożyczay sobie zinad v sąsiad naczynia prożne° á nie nábyway te° máło.

4. Wnidźże potym do domu zámknawszy drzwi o sobie y o syniech/ á náley w to wszytko naczynie/ á ktore bedźie pełne/ tedy każesz precz wynieść.

A ták

C Káldeyski wykłádácz ták to mieysce wykłáda (Prosze nie wymiáthuy mi grzechu oycow skiego) Y owszem sie rádszey modl zá námi ktorzychmy tu sa trzey Krolowie co nas Pan podáć chce w rece Moábitom.

D To iest ku chwale Bożey.

E W Zydowskiem stoi/ reká Páńska.

F Niektorzy to rozumieia o synu Królá Edomskie°/ ktorego w bitwie poimano/ A niektorzy o synu Królá Moábskiego/ ktorego on swym bogom iákoby rospaczáiac ofiárował.

G Izráelczycy tákowem sprosnem vczynkiem thego Królá ruszeni/ widzac tháka w nim nieludzkość y okrućieństwo odćiagneli od niego.

A Jozefus ták pisze/ że tá niewiástá byłá żoná Abdyaszá Proroká/ ktory Proroki Páńskie pokrył przed Jezábela zá pánowánia Achábowego/ Y żywiac ie został był w długu niemáłym.

5. A ták odszedszy od niego zámknelá drzwi o sobie y o syniech swych: A oni wnosili do niey naczynia w ktore oná nálewálá.

6. A gdy nápełnilá ony naczynia rzeklá do syná swego/ Przynieś mi ieszcze iedno natzynie/ Ktory iey rzekł/ Jużći go niemász wiecey/ A zátym sie zástánowilá oliwá.

7. Potym oná przyszedszy oznaymilá to meżowi Bożemu/ Kthory do niey rzekł/ Idźże á przeday twa oliwe/ y zápłáć temu komuś winná/ á ostátkiem sie żyw z dziatkámi swemi

8. Stáło sie pothym czásu iednego iż szedł Elizeusz przez [B] Sunem/ kedy byłá iedná zacna [C] niewiástá/ kthora go záwściagnelá áby iadł v niey: A tákże ile kroć szedł támtedy/ wstepował do niey áby iadł.

[B] Sunem miástho iest w pokoleniu Izáschár ná wschod słońcá.

[C] Kóldeyski wykłádacz powieda iż thá niewiástha byłá wiáruiąca sie grzechu.

9. A táć mowilá do meżá swego/ Jawie zápewne że ten ktory do nas czesto wstepuie/ iest świety mąż Boży.

10 A przetoż zbuduymy mu komorke iáka/ do ktorey wstáwiemy łożko stoł/ krzesło/ y lichtarz/ że kiedy pothym do nas przyydźie bedźie miał tám swoy pokoy.

11. A ták dniá iednego gdy tám przyszedł/ szedł do komory swej y odpoczynał sobie.

12. Y rzekł do Gezy służebniká swego/ Záwołay tey Sunámithki: A gdy iey záwołał/ nátychmiást przed nim stánelá.

13. Thedy rzekł do niego/ Powiedz iey: Gdyż sie ty stáraſz o wszytki násze potrzeby/ cożći wżdy zá to vczynić mam? Chceſz ocz prośić Kroláabo Hethmáná? Ale mu oná odpowiedźiáłá/ [D] Otho ia mieszkam w pośrzod ludu mego.

[D] To iest/ Ja przestawam ná tym co mam.

14 Potym powtore rzekł ku niemu/ Coż wżdy mam vczynić dla niey? A Gezy mu powiedźiał/ iż dźiatek nie ma/ á ktemu iuż meżá stárego ma.

15. A przethoż on rzekł/ Záwołayże iey/ Záwołał iey tedy/ á oná wneth stánelá v drzwi.

16. Záthym rzekł do niey/ Po roku o tym czáśie bedźieſz piástowáłá syná: Ale oná rzekłá/ O pánie moy á meżu Boży nieomylayże mie służebnice twoiey.

17. A ták poczawszy niewiástá porodźiłá syná o onymże czáśie iáko iey opowiedźiał Elizeusz.

18. Y gdy podrosło dźiecie/ tedy czásu niektorego szło do oycá swego do żeńcow.

Elizeusz prorok.

19. A támże sie poczał vskárżáć przed oycem ná bolenie głowy/ Z kad oćiec roskazał go odnieść słudze do mátki iego.

20 Ktory go do niey przyniosł/ á on leżąc w południe ná łonie iey vmárł

21. A ták oná szedszy położyłá go ná łożku meżá Bożego/ á zámknawszy drzwi o nim wyszłá.

22 Potym przyzwáłá meżá swego y rzekłá/ Proszę day mi ktorego sługe y z oślicą/ żebym bieżáłá do meżá Bożego/ á nátychmiást sie wroce.

23 Ale on rzekł do niey/ Po coż kniemu maſz iecháć? á wszák nie dźiś [E] Now Mieśiacá áni Sobotá/ Ale oná rzekłá/ Bedźieć dobrze.

[E] W ty dni zwykli byli oni lud źie chodźić do Prorokow słucháć nauki ich. A dźiwno to było w inszy czás chodźić do nich/ chybá zá gwałtowną potrzebą.

24 A ták osiodławszy oślą rzekłá słudze/ áby szedł á nie postawał áż tám gdy by mu oná roskazałá.

25 Y przyszłá do meżá Bożego ná gore Kármelowa/ Kthora gdy on vyzrał z dáleká/ rzekł do Gezy służebniká swego/ Oto oná Sunámitká.

26 Przeto wynidź teraz przećiwko niey/ á spytay iáko sie ma/ zdrowli dobrze mąż iey/ y dźieciatko iesli theż dobrze zdrowo? A oná rzekłá/ Dobrze.

27 Tedy przed sie szłá ná gore do meżá Bożego/ A vchwyćiłá sie go zá nogi iego/ Gdźie Gezy chćiał ia odiać od niego: Ale rzekł mąż Boży/ Day iey pokoy boć Duszá iey iest w gorzkim żalu co Pan przedemna zátáił/ á nieoznáymił mi tego.

28 Zátym oná rzekłá: A záżem moy Pánie prośiłá ćie o syná? Izalim nie mowiłá/ izbyś mie nieomylał.

29 A ták on rzekł do Gezy/ Przepáſz biodrá swe/ [F] á weźmi laske moie w reke swa á idź: A choć kogo podkáſz niepozdrawiay go/ A choć by ćie też kto pozdrowił nieodpowiaday mu/ A położ laske moie ná oblicze dźiećięćiá.

[F] Tho iest/ Idź w droge twą nie pozostawáiąc. W ktorych słowiech dawa znáć/ iż opuśćiwszy wszytki rzeczy mamy być pilni powołania náſzego/ ná ktore nas Pan Bog wezwáć raczył.

30 Ale mátká dźiećięćiá onego mowiłá ku niemu/ Jáko żywie Pan/ y iáko ty iesteś żyw/ żeć sie niepuszcze ćiebie/ A ták wstawszy szedł zá nią.

31. A Gezy przebieżał był przed nimi y położył laske ná oblicze dźiećięćiá/ Ale sie áni ozwáło/ áni czuło: A przetoż sie wroćił przećiwko niemu oznáymuiac mu iż sie nieocućiło.

32 A thák Elizeusz wszedszy do domu/ vyzrał

mu/ vyzrzał dźieciątko vmárłe leżące ná łożu iego.

33 A gdy tám wſzedł zámknął drzwi y onim y o ſobie/ á modlił ſie Pánu.

34 Potym wſtąpiwſzy ná łoże położył ſię[G] ná dźieciątku/ przyłożywſzy vſtá ſwe do vſth iego/ á oczy ſwe do oczu iego/ y ręce ſwe ná ręce iego/ Y roſpoſthárł ſie ná nim/ ták iż ſie zágrzáło ćiáło dźiećięce.

35 A zſtąpiwſzy od niego przechadzał ſie po domu y tám y ſám/ potym wſtąpił á położył ſie ná nim/ tedy dźieciątko ſiedm kroć kichnęło/ y zátym otworzyło oczy ſwe.

36 Záwołał pothym Gezy y rzekł: Przyzow tu oney Sunámithki: Y przyzwał iey/ á oná przyſzłá: A on rzekł/ Weźmi ſyná twego.

37 Ktora wſzedſzy vpádłá v nog iego kłániáiąc ſie mu áż do ziemie/ potym wźiąwſzy ſyná ſwego wyſzłá.

38 Ale Elizeuſz wroćił ſie z támtąd do Gálgál gdźie ná ten czás był wielki głod w ziemi/ A ſynowie prorocцy mieſzkáli z nim/ Tedy rzekł do ſługi ſwego: Nágotuy gárniec wielki á vwarz potráwę ſynom prorockim.

39 A thák ieden wyſzedł ná pole áby zbierał ziołká/ y nálazł máćicę winá leśnego á názbierał z niey iábłek leśnych pełen płáſzcz: Pothym przyſzedſzy nákráiał ich w gárniec w potráwę/ nie wiedząc co było.

40 A gdy im nálano áby iedli potráwę one ſkoro ſkoſztowáli/ poczęli wołáć mowiąc/ O mężu Boży/ [H] thoć śmierć w thym gárncu: y nie mogli ieść.

41 Ale on rzekł: Przynieśćie mąki: A wrzućiwſzy ią w gárniec/ kazał nálać ludowi: Ktorzy iedząc niebaczyli nic złego w gárncu.

42 Potym niektory człowiek przyſzedł z Báálſálizá/ á przyniosł mężowi Bożemu z pierwſzego zbożá dwádźieśćiá chlebow ięczmiennych/ y kłoſow zbożá nowe[o] w płaſzczu ſwym ták mowiąc/ Day tho ludowi niechay iedzą.

43 Ale ſługá iego odpowiedźiał/ Coż to mam dáć przed ſto mężow/ Ku ktoremu on rzekł: Iuż ty im day niechay iedzą/ Abowiem ták Pan mowi: Náiedzą ſie y ieſzcze zoſtánie.

44 A ták położył przed nie/ á náiedli ſie/ ták iż ieſzcze zoſtáło/ podług ſłowá Páńſkiego.

G Thákżeć też był przed tym vczynił Eliaſz nád ſynem wdowy Sáreptáńſkiey/ O czym pátrz 1. Krol. 17. v. 21. Y Páweł w dźieiách Apoſtol. 20. v. 10. A choćiaż ná ſámo tylko ich słowo mogł Pan vzdráwiáć vmárłe/ á wſzákoż w onych znákoch chćiał nas náuczyć/ iáką prácą y pilność máią mieć w vrzędźie ſwym ſzáfárze y ſłudzy żywotá duchownego przećiwko grześnikom.

H Abowiem mnie máli przedoną gorzkośćią żeby trućizná byłá w oney potráwie.

Kapitu. 5.

1. Náámán Syryiczyk vzdrowion od trędu ſwego. 15. Y wyznawa być prawdźiwego Bogá Izráelſkiego. 16. Elizeuſz niechce bráć dárow od niego/ Ale Gezy wźiął od nie[u] ſrebro. 27. Przeto záráżon ieſt trędẽ



1\. Był Náámán Hetman Królá Syryiſkie[o]/ człowiek zacny y poważny v páná ſwego: Abowiem był przezeń Pan dał wybáwienie Syryánom/ Gdyż on był człowiek rycerſki/ iedno iż był trędowáty.

2\. A wtárgnął był nieiáki poczet ludu z Syryey do ziemie Izráelſkiey/ y poimáli tám dźieweczkę niewielką á przywiedli ią z ſobą/ ktora potym ſłużyłá żenie Náámánowey.

3\. Thedy oná mowiłá do Pániey ſwey: Dałby to Bog áby Pan moy mogł być v proroká ktory ieſt w Sámáryey/ boby był vzdrowion od trędu ſwego.

4\. A ták on przyſzedſzy oznaymił to Pánu ſwemu/ Tákći á ták mowi tá dźieweczká ktora ieſt z ziemie Izráelſkiey.

5\. Ná co Krol Syryiſki odpowiedźiał iemu/ Jedźże á ia tobie dam liſty do Królá Izráelſkiego: A ták on iechał wźiąwſzy z ſobą dźieśięć tálentow śrebrá/ y ſześć tyśięcy złotych we złoćie/ y dźieśięćioro ſzat odmiennych.

6\. Y przyniosł liſty do Królá Izráelſkiego w ty ſłowá: Oto śle do ćiebie Náámáná ſługę mego/ A przetoż iák ćię ſkoro doydźie ten liſt/ ná ten czás vzdrow go od trędu iego.

7\. Gdy tedy przeczedł Krol Izráelſki on liſt[A] rozdárł odźienie ſwoie ná ſobie ták mowiąc/ Y zażem ia ieſt Bog ábych mogł kogo vmorzyć y vzdrowić/ iż oto ten do mnie śle ábych vzdrowił tego człowieká od trędu ie[o] Zrozumieyćież proſzę á obáczćie żeć on ſobie ſzuka przyczyny námie.

8\. Co gdy vſłyſzał Elizeuſz mąż Boży iż Krol Izráelſki rozdárł ná ſobie ſzáty ſwe/ poſłał do niego z tymi ſłowy: [B] Przecżżeś rozdárł ſzáty twe? Niechaj on teraz przyidźie do mnie á dowie ſię że ieſt prorok w Izráelu.

A ták

A Ten był zwyczay poſpolithy miedzy ludźmi/ iż ile kroć záfráſowáli ſię o iáką rzecz przykrą/ tedy ná ſobie dárli ſzáty ſwe.

B Krol miał ſię ná to pilnie oglądáć/ iż pan Bog ieſt prawdźiwy y wierny w chowániu przymierza ſwe[o]/ á dla tegoż kośćiołá ſwe[o] nie miał opuśćić przez prorokow/ do ktorychby ſię miał vćiekáć.

9. A ták iechał Náámán z końmi swe mi/ y z wozem swym á sthánał v drzwi domu Elizeuszowego.

10 A Elizeusz wskazał do nie^o przez posłá/ áby szedł á siedmi kroć sie vmył w Jordanie/ bo sie ták odmieni ćiáło iego y bedźie oczyśćione.

11. Tedy Náámán rozgniewawszy sie odszedł mowiac/ Otom ták myślił sam w sobie żeby miał wynidź do mnie á stánawszy wzywáć ná demna imienia Páná Bogá swego á dothknawszy sie mnie reka vzdrowić trad moy.

12. Izaż nie lepsze sa rzeki w Dámászku Abáná y Fárfár niźli wszythki wody Izráelskie? Izali sie też w nich vmywszy nie moge być oczyśćion?[C] Y tákże wroćił sie a szedł z gniewem

13. Ale służebnicy iego przystapiwszy mowili k niemu: O miły Oycze/ Azaż byś był nie vczynił gdyć by był co wiecszego Prorok roskazał? A thák dáleko wiecey gdyć oto rzekł: Vmyi sie á bedźiesz czystym?

14 A thák on szedszy vmył sie siedmi kroć w Jordanie ná roskazánie meżá Bożego/ ták iż ćiáło iego stáło sie iáko ćiáło dźiećiatká málego/ y oczyśćion iest.

15. Potym sie wroćił do meżá Bożego ze wszytkim swym pocztem/ á wszedszy ku niemu/ stánał przed nim y mowił: Oto teraz znam że niemász Bogá ná wszey ziemi iedno w Izráelu/ A przetoż ćie theraz prosze/ weżmi ten vpominek od służebniká swego.

16. Ná co on odpowiedźiał iemu/ Swiádkiem mi iest Pan przed ktorym stoie/ żeć nic od ćiebie wziać nie chce/ Ale go on przymuszał aby wźiał/ á on też tym wiecey[D] niechćiał.

17. Tedy rzekł Náámán/ A niechcesz/ Prosze day że mi służebnikowi twemu wziać tey ziemie brzemie ktoreby dwá mułowie znieść mogli/ Abowiem ia służebnik twoy nie bede iuż wiecey czynił ofiar palonych y inych Bogom cudzym/ Jedno Pánu.

18. Jedno mi to niechay Pan odpuśći służebnikowi thwemu/ Iż gdy pan moy wnidźie do Kośćiołá Remmon chwálić Bogow/ á iabych go trzymał pod reke y[E] kłániał bych sie w Kośćiele Remmon/ tákowe moie kłánianie ná mieyscu onym prosze niechay mi Pan odpuśći służebnikowi twemu.

19. Ku ktoremu on rzekł/[F] Idź w pokoiu: Tedy on odiechał od niego był iáko mile.

20 A Gezy sługá Elizeuszá meżá Bożego rzekł ták/ Otho Pan moy nie chćiał nic wziać od Náámáná Syryiczyká co mu był przyniosł/ Ale świádcze Pánem żeć ia pobieżę zá nim á weźmie co od niego.

21. A tákże zá nim bieżał/ ktorego vyzrawszy Náámán bieżacego zá soba/ skoczył z wozu przećiwko niemu pytáiac go co byto dobrego było.

22 Ktoremu odpowiedźiał/ Wszytko dobrze/ iedno mie pan moy posłał opowiedáiacći/ Iż oto teraz przyszli do niego dwá sludzy z gory Efráim od synow Prorockich/ A ták proszećie day im z thálent srebrá/ y ze dwie száćie odmienne.

23 Tedy rzekł Náámán/ Chcesli weźmi dwá tálenty/ y przymusił go ktemu iż mu záwiazał dwá tálenty srebrá we dwoie sumki/ y dwie száćie odmienne/ ktore włożywszy ná służebniki swe kazał nieść przed nim.

24 A gdy przyszedł ná niektoremiey scegdźie sie skryć mogł wziawszy to od nich y wniosł do domu/ á potym ony meże precz odesłał.

25 Potym przyszedszy sthánał przed Elizeuszem pánem swym: Ktory rzekł ku niemu/ Z kadże Gezy? A on odpowiedźiał/ Nie postálemći nigdźiey sługá twoy?

26 Ale mu on rzekł/ Azaż serce me nie chodźiło z toba kiedy on maż zsiadł z wozá przećiwko tobie? A potrzebáż było ná ten czás bráć ná száty/ ná sedy oliwne/ winnice/ owce/ woły/ sługi y służebnice.

27 A przetoż trad Náámánow zostánie ná tobie y ná potomstwie twym áż ná wieki: Zátym że od niego wyszedł pobielawszy od trędu iáko śnieg

C Tákći záwżdy zwykli czynić oni ktorzy sie tylko rozumem spráwuia we dźiełá/ gdyż iedno do znákow á rzeczy zwierzchownich rozumy swe obráca iá/ nie ogladáiac sie ná słowo Páńskie kthore iest ku nim przydane.

D A dla czegoż sie bráć wzbrániał? iż sam dármo miał wiec thež dármo dawał/ Jáko tego y Krystus potwierdźił v Mát. Ká.10.v.8.

E Náámán nie tym sie vmysłem kłániał w Kośćiele áby miał chwálić báłwany/ iedno iż by tylko służył krolowi/ A wszákoż iednak bacży że tym obráża sumnienie swoie/ przeto iż gdi ich nań wiecey pátrza/ ie z iego przykłádu tym sie wiecey vdaia zá báłwochwálstwem.

Elizeusz Náámán Syryiczyk.

F Prorok widzac iż sie Náámán brzydźi Bałwochwálstwem/ przedsie folguie miłośći iego ktora w nim była/ gdy czynił dosyc vrzedowi swemu/ ktory vrzad miał by był koniecznie porzućić chćiał'iby dosyć tymc powinności swoiey/ A wszákoż mu thak w thym folguie/ że przedsie mu na to nie pozwala.



6. Elizeusz kazał żelázu wypłynać z wody. 8. Opowieda fortele Krolá Syriyskiego Krolowi Izraelskiemu. 13. A ták Krol Syriyski posłał żołnirze áby go poimali. 19. Kthore on przywiodł do Sámáryey. 22. Skad ie potym nákarmiwszy wypuszczono dobrowolnie. 24. Sámárya bedac w oblężeniu/ vćiśniona iest wielkim głodem.

Krol Judzki Jozafat/ Izráelski Jorám.



1. GDy rzekli Synowie pro rocy do Elizeuszá/ Otomiey sce ná ktorym mieszkamy z toba ćiásne iesth dla nas.

2. A ták ćie prosimy niech idźiemy do Jordanu/ á weźmiemy káżdy po iednym drzewie/ y zbuduiemy tám sobie mieysce ku mieszkániu/ Ktorym on rzekł/ Idźćie.

3. Ale niektory z nich rzekł/ Prosimy podźże z námi z służebniki twemi/ A on rzekł/ Rad poyde.

4. A thák szedł z nimi/ á przyszedszy ku Jordanu rąbáli drzewá.

5. Tám gdy niektory obalał drzewo tedy mu żelázo wpádło w wode/ A on záwołał tymi słowy/ Ach Pánie moy/ y toć było pożyczáne.

6. Rzekł tedy mąż Boży: A gdźież wpádło? A on mu vkazał mieysce/ A ták on vćiąwszy drewno rzućił tám y wsplynęło żelázo.

7. Y kazał mu ie wźiąć/ á śćiągnąwszy reke swą wźiął ie.

8. Ná ten czás Krol Syryiski walczył z Izráelity/ á wszedszy w rádę z służebniki swymi/ Opowiedźiał im ná ktorym sie mieyscu miał polożyć z woyskiem.

9. A przethoż mąż Boży/ posłał do Królá Izráelskiego przestrzegáiąc go áby nieciągnął ná ono mieysce á bowięm támtedy mieli idź Syryánie

10. Posłał tedy Krol Izráelski ná ono mieysce o ktorym mu powiedźiał mąż Boży/ y iáko go nápominał/ A tákże sie thám miał ná pilney pieczy nie raz áni dwá rázy.

11. Dla ktorey rzeczy Krol Syryiski bárzo sie frásował/ A zebrawszy służebniki swoie rzekł do nich/ Przecz mi niepowiecie/ Kto iest miedzy námi co dźierży strone Królá Izráelskiego.

12. A ták ieden z służebnikow iego powiedźiał/ Niemász nikogo Krolu moy Pánie/ Alec Elizeusz prorok ktory iest w Izráelu/ tenci oznaymuie Krolowi swemu/ wszytki twe słowá ktore tymowisz ná pokoiu swoim.

13. A on ták rzekł/ Idźćie á dowiedźćie sie gdźie by był/ ábych posłał y pojmał go: A ták mu powiedźiano/ Iż rok. oto iest w Dothánie.

14. Y posłał tám konie y wozy z wielkim woyskiem/ Ktorzy przyćiągnąwszy w nocy oblegli miásto.

15. Tedy ráno wstawszy sługá mężá Bożego/ vyzrał woysko ktore obtoczyło miásto/ przytym konie y wozy/ Y rzekł ku niemu/ Ach moy Pánie coż mamy czynić?

16. Kthory mu odpowiedźiał/ Nie boy sie/ Abowiemći wiecey iest tych ktorzy są z námi/ á niż tych ktorzy są z nimi.

17. Modlił sie tedy Elizeusz tymi słowy/ O Pánie proszę othworz oczy iego áby mogł widźieć: Otworzył tedy Pan oczy służebniká onego/ y vyzrał á oto gorá pełna byłá koni/ y woz ognisty okolo Elizeuszá.

18. A gdy oni szli ku niemu/ modlił sie Elizeusz do Páná ták mowiąc/ Proszę ábys záraźił lud ten ślepotą: Y záráźił ie Pan záślnienim wedlug słowá Elizeuszowego.

19. Y rzekł Elizeusz do nich/ Nie táć to drogá/ áni iest to miásto/ Ale wy podźćie zá mną á ia was dowiode do mężá kthorego szukaćie: Y przywiodł ie do Sámáryey.

20. A gdy iuż weszli w miásto/ tedy rzekł Elizeusz: O Pánie otworzże oczy ich áby przeyrzeli/ Y otworzył Pan oczy ich/ á vyzrzeli iż byli w pośrod Sámáryey.

21. Tám gdy ie vyzrał Krol Izráelski rzekł do Elizeuszá/ A każeszże ie pomordowáć Oycze moy?

22. Ale on rzekł: Nie morduy ich/ A zażeś ie wźiął przez miecz thwoy ábo przez łuk iżbyś ie miał zabiiáć/ owszem przed nie położ chlebá y wody á niech iedzą y piią/ á idą do Páná swego.

23. Thedy on prze nie spráwił cześć wielką/ á nákármiwszy ie y nápoiwszy odpráwił ie że odeszli do Páná swe/ á niechodźili Syryánie z woyskiem swym wiecey do źiemie Izráelskiey.

24. Pothym Benádád Krol Syryiski zebrawszy wszytko swe woysko ćiągnął á obległ Sámárya.

25. A oto w onym obleżeniu był wielki głod w mieśćie/ ták iż głowe osła przedawano zá ośmdźieśiąt srebrnikow/ A czwartą cześć miáry láien gołebich zá pięć srebrnikow.

26. A gdy Krol Izráelski przechadzał sie po mu-

sie po murze/oto zá nim wołáłá niewiástá mowiąc/Rátuy mię Krolu moy pánie.

27 Ktory rzekł do niey/Jesliże ćię Pan nie rátuie/ia skądże ćie mam ráthowáć? [A] Izali z boiská/czyli z prásy.

[A] To iest gdyż nie mam áni chlebá áni winá.

28 Pytał iey potym Krol coby sie iey dźiáło? A oná rzekłá/Otothá niewiástá mowiłá ze mną/Day mi syná twego żebychmy go dźiś ziádły/á iutro ziemy moiego.

29 A tákżechmy vwárzyły syná mego/y ziedlichmy go/potymem ia ná záiutrz rzekłá do niey/Dayże też ty syná swego ábychmy go ziádły/ále go oná skryłá.

30 Thy słowá oney niewiásty gdy Krol vsłyszał rozdárł ná sobie odźienie swe/A gdy chodźił po murze/vyzrał lud iż ná czele iego był wor.

31. Tedy rzekł/Niechay mie Bog nie żywi iesliże dźiś nie dam śćiąć głowy Elizeuszowi synowi Sáfátowemu.

32 Tedy posłał niektorego z sług swoich/przed ktorego posłá przyśćiem/siedźiał Elizeusz w domu swym á stárszy około niego/do kthorych on rzekł/A niewiećież iż syn mężoboyce posłał thu áby wźięto głowę moię: Pilnuyćież thego gdy przyidźie ten poseł żebyśćie drzwi zámknęli/á powśćiągneli go przede drzwiámi/boć [B] słysze tetnánie nog páná iego tuż iest zá nim.

[B] Abowiem Krol od żałośći odmienił vmyst swoy/kthory był wźiął przed sie.

33 A gdy ieszcze z nimi mowił/otho poseł przybieżał do niego/zá ktorym tuż Krol przyszedł mowiąc/Otho nieszczęśćie to iest od Páná: á czegoż iuż mam czekáć dáley od niego?

KApitu. 7.

1. Elizeusz opowieda wielką obfitość zbożá w Sámáryey. 6. Syryiczycy od Bogá przestrászeni vćiekáią. 9. To tredowáći opowiedáią w mieśćie. 12. Krol themu nie wierzy y posyłá dowiáduiąc sie iesliby ták było. 17. Kśiąże niewierne od ludźi podeptáne.

1. TEdy rzekł Elizeusz/Słuchayćie słowá Páńskiego/ktory thák mowi/Iutro o tym czáśie miárá máki bedźie przedawáná zá sykl/á dwie mierze ięczmienia też zá ieden sykl w bránie Sámáryey.

2. Ná to Kśiąże ktory Krolá trzymał pod reke odpowiedźiáło mężowi Bożemu/By też Pan podźiałał okná w niebie/izáliby to być mogło: Ale mu on powiedźiał/Vyzrysz to iutro ná oko/ále thego iesć nie bedźiesz.

Elizeusz Prorok.

3. Tedy czthérzey mężow tredowáthych stoiąc w bránie mowili ieden ku drugiemu/Przecz sie tu mieszkáiąc pomrzeć mamy?

4. Ieslisz chcemy iść do miástá tedyć thám od głodu pomrzemy/á iesliż też tu zostániemy przedsie pomrzeć muśiemy: A przetoż rádszey sie vćieczmy do obozu Syryiskiego/á iesliż nas będą chćieli żywo zostáwić dobrze/iesli nam też zdrowie wezmą/tedy pomrzemy.

5. A ták gdy sie rozedniewáć poczeło/szli do woyská Syryiskiego/A gdy náprzod ná koniec obozu przychodźili/nie náleźli tám nikogo.

6. Abowiem był Pan ták vczynił/Iż w obozie swym Syryánie vsłysze li wielki thetent wozow koni y woyská wielkiego/á rzekli ieden ku drugiemu/Otho Krol Izráelski náiął zá pieniądze Krole Hetheyskie y Egipthskie/áby ćiągneli przećiwko nam.

7. A ták rániuczko wstawszy vćiekli odbieżawszy namiotow koni y osłow swych w obozie/iedno tylko sámi vćiekli dla zdrowia swego.

8. Támi gdy oni tredowáći przyszli áż ná koniec obozu/Weszli do iednego namiotu y náiedli sie y nápili á nábrawszy z támtąd srebrá/złotá y szat/szli y skryli tho/Pothym sie wroćili y weszli do drugiego namiotu/á nábrawszy tákże odeszli y pokryli.

9. Zátym rzekł ieden ku drugiemu/Dźień ten iestći dobrego poselstwá/á ták nie dobrze czyniemy iż ták długo milczemy/bo iesli będźiem czekáć áż sie bedźie rozedniewáć/tedy zostániemy winni/A przetoż podźmy á opowiedźmy to w domu krolewskim.

10 A tákże przyszedszy záwołáli ná wrotnego mieyskiego oznáymuiąc y opowiedáiąc/Przyszlichmy do obozu Syryiskiego/á otochmy nienáleźli nikogo ták iż nie słycháć námniey szego człowieká/iedno konie y osły powiązáne/á namioty iáko były.

11. Thedy wrotni záwołáli/y opowiedźieli

wiedźieli to w domu Krolewſkim.

12\. A thák wſtawſzy Krol w nocy rzekł do ſłużebnikow ſwoich/ Powiem wam teraz co to vczynili Syryánie/ Wiedza iżechmy my ſa bárzo głodni/ A przethoż wyſzli z obozu á pokryli ſie w polu/ dla tego iż gdybychmy my wyſzli z miáſtá żeby nas żywo poimáli/ á miáſto wźieli.

13\. Ale odpowiedźiał ieden z ſłużebnikow iego/ Proſze poślimy ná ſzpiegi thy piec koni ktore zoſtáły/ Abowiem ze wſzytkiey wielkośći Izráelſkiey nie zoſthało ich iuż wiecey/ bo pozdycháły od głodu iáko y iny lud.

14 A ták wźiawſzy dwá wozy z końmi poſłał Krol do obozu Syryiſkiego/ roſkázuiac áby ſzli á dowiedźieli ſie rzeczy pewney.

15\. Tedy oni ſzli zá nimi áż do Jordanu/ á po wſzythkiey drodze ználeźli pełno ſzath y naczynia/ ktore poniátáli Syryánie kwápiac ſie: Potym ſie oni poſłowie wroćili y oznaymili to Krolowi.

16\. Zátym wyſzedſzy lud rozerwáli co było w obozie Syryiſkim y przedawáli miáre maki zá ſykl/ á dwie mierze ieczmienia też zá ieden Sykl według słowá Páńſkiego.

17\. Ale Krol Kśiaże ono kthore go trzymało vczynił przełożonym nád braną/ ktorego lud podeptał w bramie/ y támże vmárł iáko mu powiedźiał maż Boży/ ná ten czás gdy był Krol v niego.

18\. Ná tenże czás powiedźiał był maż Boży Krolowi/ iż dwie mierze ieczmienia/ á iedne miáre maki iutro o tym czáſie beda kupowáć w Bramie Sámáryey.

19\. A ono Kśiaże odpowiedźiało było: Iż choćiażby thez Pan otwárł okná niebieſkie/ Izaliby to być mogło? A on mu ná to powiedział: Oto ty iutro oglądaſz to ná oko/ ále tego ieść nie bedźieſz.

20 Y także ſie ſtáło/ że go lud podeptał w bramie á támże vmárł.

Kapitu. 8.

1\. Elizeuſz opowieda głod kthory miał trwáć przez ſiedm lat. 7. Przyſzedł do Dámáſzku. 11. Opowieda Azáelowi iż ma być Krolem Syryiſkim. 15. Y zoſtał Krolem po śmierći Benádádowey. 16. A Jorám zoſtał tez Krolem nád Judą. 17. Czás Krolestwá iego y niepobożnośći.



1\. Otym Elizeuſz rzekł do oney niewiáſty* ktorey był ſyná wſkrzeſił temi słowy: Idźże ze wſzythkim twym domem kedy możeſz w gośćine/ Bo Pan dopuśći głod ná wſzytke te źiemie ktory bedźie przez ſiedm lath.

* Wyżſzey. 4. v. 35.

2\. A ták niewiáſtá czyniac doſyć słowu meżá Bożego ſzłá ze wſzytkiem ſwym domem/ y mieſzkáłá w źiemi Filiſtyńſkiey przez ſiedm lat.

3\. A gdy ſiedm lat wyſzło wroćiłá ſie z źiemie Filiſthyńſkiey/ á ſzedſzy do Krolá/ ſkárżyłá ſie o dom ſwoy y o rolą ſwoie.

4\. A ták ſpytał Krol Gezy ſłużebniká meżá Bożego/ Proſze ćie opowiedz mi zacne ſpráwy ktore czynił Elizeuſz.

5\. A gdy on opowiedał Krolowi iáko wſkrzeſił ſyná vmárłego oney niewieśćie/ Thedy oná przyſzłá do Krolá/ á wołáłá nań o dom ſwoy y o rolą ſwoie. A zátym rzekł Gezy/ Krolu moy Pánie/ Táć ieſt niewiáſtá y ten ieſt ſyn iey kthorego ożywił Elizeuſz.

6\. Pytał potym Krol niewiáſty/ á oná mu powiedáłá/ A thák z nia Krol poſłał komorniká iednego/ roſkázuiac áby iey wſzytko wrocono/ y wſzythki pożytki z pola/ od onego dniá iáko wyſzłá z źiemie áż do tego czáſu.

7\. Potym przyſzedł Elizeuſz do Dámáſzku/ á ná ten czás Krol Benádád/ Krol Syryiſki był niemocen/ Tedy mu oznaymiono iż tám przyſzedł maż Boży.

8\. A thák rzekł Krol do Házáelá/ Weźmi z ſoba vpominki á idź przećiwko meżowi Bożemu/ y pythay ſie przezeń Páná/ ieſliże wſtánie z tey niemocy.

9\. A przetoż Házáel ſzedł przećiwko niemu wźiawſzy z ſoba vpominki/ y rzeczy koſztowne z Dámáſzku/ co iedno mogł nábráć ná czterdźieśći wielbładow/ y przyſzedſzy tám ſtánał przed nim mowiac: Syn twoy Benádád Krol Syryiſki poſłał mie do ćiebie/ pytáiac ſie ieśli wſtánie z tey niemocy.

Krol Judſki Jorám/Elizeuſz Prorok.

10 Ktoremu odpowiedział Elizeuſz/ Idź á powiedz mu że żyw zostánie/ A wſzákoż mi Pan okazał/ że pewnie vmrze.

11. A zápátrzywſzy ſie nań mąż Boży niemogł ſie dáley wſtrzymáć y płákał

12. Do ktorego rzekł Házáel: Przecż że płáczeſz moy Pánie? A on mu odpowiedział/ Iż wiem co máſz vczynić złego ſynom Izráelſkim/ Abowiem twierdze ich popaliſz ogniem/ á młodzieńce ich pomorduieſz mieczem/ dziatheczki ich zroſtrácaſz/ á brzemienne niewiáſty poroſcinaſz.

13. Thedy rzekł Házáel: I cożem ia zacz ieſt ſłużebnik twoy/ bedac iáko pies/ żebych miał ták wielka rzecz vczynić? Ale mu odpowiedział Elizeuſz/ Vkazał mnie Pan iż thy bedzieſz Krolem nád Syrya.

14 A ták odſzedł od Elizeuſzá y przyſzedł do páná ſwego/ ktory rzekł ku niemu: Cożći powiedział Elizeuſz/ A on rzekł/ Powiedział mi że pewnie bedzieſz żyw.

15. A gdy było názáiutrz/ tedy wział ſukno miąſze á zmaczał ie w wodzie potym mu [A] przykrył twarz iego/ á tákże on vmárł/ A po nim Krolował Házáel.

[A] Abowiem Krol miał ćieſzką gorączkę/ A tákże Házáel zmaczał miąſze ſukno ktorym go przykrył chcąc go ochłodźić/ á nieobácznie ſobie poczáwſzy zádawił go/ A wſzákoż Jozefus piſze iż go powrozem vdáwił.

[†] 2. Kron. 21. v. 4.

16. † Thedy piatego roku zá Jorámá ſyná Achábowego Krolá Izráelſkiego/ y zá Jozáfátá Krolá Judſkiego/ zoſtał Jorám ſyn Jozáfátow Krolem Judſkiem.

17. Y miał trzydzieſći y ośm lat gdy poczał Krolowáć/ á pánował ośm lat w Jeruzálem.

18. Ale chodził drogámi Krolow Izráelſkich ſpráwuiąc ſie iáko dom Achábow ktorego corke miał zá żone/ á dopuſzczał ſie złoſci przed Pánem

19. A wſzákoż Pan niechćiał wytráćić Judy dla Dawidá ſłużebniká ſwego [‡] iáko tho był powiedział iż mu miał dáć świátłość y ſynom iego po wſzytki czáſy.

[‡] 2. Sámu. 7. v. 13.

20 Z iego czáſow wyłomili ſie Edomczycy z poſłuſzeńſtwá Judſkiego poſtánowiwſzy Krolá nád ſoba.

21. A thák ſie ruſzył Jorám ku Seir ze wſzytkiemi wozy ſwemi/ á ruſzywſzy ſie noca poráźił Edomczyki/ ktorzy go byli obtoczyli y Hetmány nád wozmi/ thák iż lud vćiekał do ſwoich namiotow.

22 Potym zá ſie Edomczycy wyłomili ſie z poſłuſzeńſtwá Judſkiego áż do tego czáſu/ y [B] Lobná oderwáło ſie od nich.

23 Ale ine ſpráwy Jorámowe y wſzytko co czynił/ nápiſáne ſa w Kronikách Krolow Judſkich.

24 Y záſnał Jorám z oycy ſwemi/ á pogrzebion ieſt przy nich w mieśćie Dawidowym [§] y zoſtał po nim Krolem ſyn iego Ochozyaſz.

25 Potym dwunaſtego roku zá Jorámá ſyná Achábowego Krolá Izráelſkiego Krolował Ochozyáſz ſyn Jorámá Krolá Judſkiego.

26 A był Ochozyaſz we dwudzieſtu y dwu lećiech gdy poczał pánowáć/ y pánował w Jeruzálem rok ieden/ á imie mátki iego było Athália corká Amry Krolá Izráelſkiego.

27 Ten chodził drogámi domu Achábowego / złośćiwie ſie ſpráwuiąc przed Pánem iáko y dom Achábow/ ábowiem był zięćiem domu Achábowego.

28 Potym ćiagnał z Jorámem ſynem Achábowem ná woyne przećiw Házáelowi Krolowi Aſſyryiſkiemu do Rámoth Gáláádſkiego/ ále zránili Syryánie Jorámá.

29 A przetoż ſie on wroćił do Jezráel áby ſie wyleczył z ran kthorych doſtał od Syryan/ w Rámoth walczac z Házáelem Krolem Syryiſkiem/ A Ochozyaſz też Krol Judſki ſzedł náwiedzáć w niemocy Jorámá ſyná Achábowego do Jezráel.

Krol Izráelſki Jorám/ á Judſki Ochozyaſz.

[B] Lobná ieſt miáſto przy gránicách Edomſkich gdźie mieſzkáli Lewitowie to miáſto oderwáło ſie od Kroleſtwá Judſkiego/ prze bałwochwálſtwo Jorámowe kthorego náſládowáło.

[§] 2. Kron. 22. v. 1.

KApitu. 9.

2. Pomázan Jehu áby był Krolem nád Izraelem. 7. Roſkazano mu áby dom Achábow wyniſzczył. 24. Zábił Jorámá Krolá Izráelſkiego. 27. Y Ochozyaſzá Krolá Judſkiego. 30. Y kazał wyrzućić Jezabel oknem. 35. Ktora pſi ziedli.



1. GEdy Elizeuſz Prorok záwołał iednego z ſynow prorockich y rzekł ku niemu/ [A] * Przepáſz ſwoie biodrá á weźmi z ſoba te bánke oliwy/ á idź do Rámot Gáláádſkiego.

[A] To ieſt gotuy ſie ná droge.

* 1. Krol. 19. v. 17.

2. A gdy tám przyidźieſz vyzryſz Jeſá ſyná Jozáfátowego ſyná Námſy/ A wſzedſzy tám/ odwiedźieſz go z pośrodku [B] bráćiey iego do gmáchu wnetrznego.

[B] To ieſt Kśiąż inych.

3. A wziąwſzy bánke oliwy wyleieſz ią ná głowe iego y rzeczeſz/ Ták pan

 mowi/

mowi/ Pomázałem ćie Krolem nád Izráelem/ A pothym otworzywszy drzwi vćieczesz nic tám nie mieszkáiąc.

4. Tedy on młodźieniec sługá proroćki szedł do Rámot Gáláádskie.

5. A gdy thám przyszedł/ Hetmáni woyská śiedźieli/ á on ták rzekł/ Hetmánie mam z tobą nieco mowić: Y rzekł Jehu do niego/ Do kthoregoż nas wszytkich mowisz? Y odpowiedźiał/ Do ćiebie Hetmánie.

6. Tedy on wstawszy wszedł do domu/ y wylał oliwę ná głowę iego/ á ktemu rzekł/ Ták powiedźiał Pan Bog Izráelski/ Pomázałem ćie zá krolá nád Izráelem ludem Páńskim

7. Y wytráćisz dom Achábá Páná twego/ ábowiem śie pomszczę krwie sług swoich Prorokow/ y krwie wszytkich sług páńskich nád †Jezábelą.

8. Y wyginie wszythek dom Achábow/ á wykorzenię áż do [c] namnieyszego szczenięćiá/ thák to co iest ná mieyscách obronnych/ iáko y tho co indźiey pozostáło w Izráelu.

9. Y vczynię domowi Achábowemu/ to co y domowi [g] Jeroboámá syná Nábáthowego/ y com też vczynił domowi * Báázy syná Achie.

10 A Jezábelę też psi zjedzą ná polu Jezráelskim/ á nie będźie nikt coby ią pogrzebł: To rzekszy wnet otworzył drzwi y vćiekł.

11. Potym Jehu wyszedł do służebnikow páná swego/ y spythał go ieden/ A powiedźiałże co dobrego? Poczże do ćiebie przychodźił ten [D] szálony? A on im odpowiedźiał/ Wszák wy znaćie tego męża á wiećie co mowił?

12. Tedy oni rzekli: Nieprawdáć to/ Ale ty nam powiedz/ A on im powiedźiał: Ták á ták zemną mowił/ powiedáiąc iż Pan ták do mnie roskazał/ Pomázałem ćie Krolem nád Izráelem.

13. A tákże wnet káżdy ziąwszy száte swą skłádáli ie pod eń ná wschodźie/ á zátrąbili w trąbę y mowili/ Krolnie Jehu.

14 Tedy śie sprzysiągł Jehu syn Jozáfáthow syná Námsy przećiw Jorámowi: A ná ten czás Jorám trzymał straż w Rámoth Gáláádskiem ze wszytkim ludem Izráelskim dla Házáelá Krolá Syryiskiego.

15. I wroćił śie był Krol Jorám do Jezráel áby śie wygoił z ran ktorych był dostał od Syryan walcząc z Házáelem Krolem ich: Tedy rzekł Jehu/ Jesliż śie wam ták podoba/ niechayże z miástá żaden niewychodźi ktoryby to miał oznaymić w Jezráel.

16. A Jehu wśiadszy ná woz iechał do Jezráel gdźie Jorám leżał/ y gdźie ná ten czás był Ochozyasz Krol Judski náwiedzáiąc go.

17. Y był stroż ktory stał ná wieży w Jezráel/ ten vyrzawszy áno śie toczy huf Jehu/ rzekł: Widzę huf idący/ á zátym rzekł Jorám/ Roskaż iezdnemu á posli go przećiwko nim áby śie dowiedźiał co tám dobrego.

18. A ták iezdny bieżał przećiwko nim y mowił/ Krol pyta/ Coż thám dobrego? A Jehu odpowiedźiał/ A tobie co do tego? Jedź oto zámną. Potym stroż powiedźiał/ Doiechał ći poseł do nich/ Ale śie nie wroćił.

19. Zátym wypráwił drugiego/ Ktory przyiechawszy do nich/ rzekł/ Pytá śie Krol/ co śie tám dobrego dźieie/ A odpowiedźiał mu Jehu: A tobie co do tego/ iedź oto zámną.

20 Thedy powiedźiał stroż iż poseł doiechał do nich/ Ale śie niewroćił/ A wszákoż iedźie iákoby Jehu syn Námsy/ Bo idźie z wielkim gniewem.

21. A ták Jorám rzekł: Kaź záprzągáć/ Y zaprzężono woz iego/ Y wyiechał Jorám Krol Izráelski/ y Ochozyasz Krol Judski/ káżdy ná swym woźie/ A wyiechawszy przećiw Jehu nálezli go ná polu Nábothá Jezráelity.

22 Tám gdy Jorám vyrzał Jehu/ rzekł ku niemu: Z czymże dobrym Jehu? A on mu odpowiedźiał/ A z czym dobrym/ A ieszczeż máią trwáć cudzołostwá mátki twey Jezábele y ták wielkie iey czáry.

23 A náthychmiast Jorám obroćiwszy śie począł vćiekáć mowiąc do Ochozyaszá/ Juźći zdrádá Ochozyaszu.

24 Tedy Jehu wziąwszy łuk w rękę przestrzelił Jorámá miedzy rámiony ná áż wypádłá strzałá przez serce iego/ y padł ná woźie swoim.

25 Potym rzekł do Bádácerá hetmáná swego/ Weźmi go á zrzuć ná pole Nábotá Jezráelity/ Abowiem pámiętam

† 1. Krol. 21. v. 23.

† 1. Krol. 21. v. 21.
c To śie też rozumieć może o mężczyznách.

g 1. Krol. 15. v. 29.

* 1. Krol. 16. v. 3.

D Ci byli báłwochwálcy / przetho proroki mieli sobie zá szálone / iáko też swiát Bożą mądrość ma sobie zá głupstwo.

Krol Judski Ochozyasz/ Izráelski Jehu.
E W Zydowskiém sthoi Brzemie/ to iest Proroctwo ná vpadek iego.
† 1.Krol.21.v.19.

mietam gdysmy ia y thy iechali spo/ lu zá Achábem Oycem iego/ Thedy Pan E tho proroctwo vczynił był o nim.

26 †Pomszcze sie krwie Nábotowey y krwie synow iego ktoram wczorá widźiał náthymże polu/ ták mowi Pan: A przethoż go teraz weźmi á zrzuć ná to pole według słowá Páńskiego.

27 Co vyzrzawszy Ochozyasz Krol Judski/ vćiekał przez ogrody/ zá ktorym goniąc kazał Jehu: Zabiyćie też y tego ná woźie iego/ A to sie stáło ná págorku Gur ktory iest ku Jeblaam/ A vćiekł do Mágedy tám że vmárł.

28 Pothym y onego włożywszy ná woz wieźli słudzy iego do Jeruzá/ lem/ á pogrzebli go w grobie Oy/ cow iego w mieśćie Dawidowym.

29 A ták roku iedenastego zá Jorámá Syná Achábowego Krolował Ochozyasz nád Judą.

30 Zátym Jehu przyszedł do Jezráel/ Co gdy vsłyszáłá Jezabel/ vru/ mieniłá F oblicze swoie/ y ochędożyłá głowe swą á pátrzáłá oknem.

F To czyniłá chcąc sie ábo spodobáć Jehu/ ábo thez chcąc okázáć dosthoieństwo swe Krolewskie/ ábowiem byłá pyszna y hárda/ A przethoż to tu pismo powieda ku iey więczszey zel żywośći.
† 1.Krol.16.v.10.

31 A gdy Jehu wieżdżał w bráne/ rzekłá: Izali sie wiodło dobrze Zámbremu † ktory zábił Páná swego.

32 A on podniowszy twarz ku oknu rzekł/ A iest tám ktory moy? Thedy wyzreli dwá ábo trzey komornicy.

33 Do ktorych on rzekł/ Zrzuććie ią A ták ią zrzućili/ A wylałá sie krew iey ná ściany y ná konie/ A on ią podeptał.

34 A gdy tám wszedł iadł y pił/ y mowił/ Náwiedźćie one przeklętą á pogrzebćie ią boć iest corká Krolewska

35 Tedy szedszy áby ią pogrzebli/ nie náleźli iedno czászke z głowy / nogi á dłoni z rąk iey.

36 A wroćiwszy sie oznaymili mu to/ Ktory do nich rzekł / Wypełniło sie słowo Páńskie kthore powiedział przez sługe swego Eliaszá Tesbite/ ták mowiąc/ g Ná polu Jezráel źie dzą psi ćiáło Jezábele.

g 1.Krol.21.v.23.

37 A ták śćierw Jezábele leżał ná po/ lu Jezráel iáko gnoy / ták iż żaden nie rzekł áby to byłá Jezábel.

Kapitu. 10.

1. Jehu roskazał pomordowáć siedmdźie/ siat synow Achábowych. 11. 17. Ze wszytkim domem iego. 13. I czterdźieśći y dwá bráty Ochozyaszowe. 18. Zmyśla iáko miał czynić ofiáre Báálowi/ y dla tego kazał zebráć w szytki proroki iego. 24. Ktore wszytki kazał pobić. 26. Poobalał báłwany Báálowe y Kośćioły pobořzył. 30. Pan mu to nágradza/ Vpadł potym w báłwochwálstwo. 34 Vmárł/ á ná mieysce iego nástał Joáchasz

Elizeusz Prorok.



1. Miał Achab siedmdźieśiąth synow w Sámáriey/ Tedy Jehu nápisał list y posłał gi do Sámáryey do Kśiążąt y do stárszych Jezráelskich/ y do tych ktorzy wychowywáli syny Achábowe/ ták im roskázuiąc.

2. Jáko skoro do was przyidźie ten list/ gdyż przy was są synowie páná wászego/ maćie thęż wozy y konie/ ktemu miásto obronne y zbroie.

3. Obácżćież godnieyszego ktoryby sie wam liepiey podobał z synow páná wászego/ á posadźćie go ná stolicy oycá iego/ y walczćie o dom páná wászego.

4. Ale sie oni bárzo vlękli y mowili/ Otho sie dwá Krolowie przed nim ostáć nie mogli/ á iákoż sie my ostáć mamy.

5. A ták ten ktory był spráwcą domu/ y ten ktory był spráwcą miástá z onymi stárszemi/ y z tymi kthorzy wychowáli syny Krolewskie / wy/ prawili do Jehu z tym poselstwem/ Jesteśmy służebnicy twoi/ á wszytko co ty nam roskażesz vczyniemy: Nie obierzemy Królá żadnego / ále ty czyń co sie tobie nalepiey podoba.

6. Przetoż do nich nápisał drugi list roskázuiąc/ Jeśliżeśćie sámi moi á chcećie być posłuszni słowu memu/ Pośćinayćież A syny páná wászego/ á przyidźćie do mnie o thym czáśie przyidźćie do mnie do Jezráel: Y było siedmdźieśiąt synow Krolewskich/ ktore wychowywáli oni stárszy miástá.

A Synowie Achábowi násládowáli zwyczáiow rodźicow swych: A przetoż Pan ktory iest spráwiedliwym sędźią/ mśći sie złośći ich do trzećiego y do czwartego pokolenia.

7. A ták gdy przyszedł list do nich/ wziąwszy syny Krolewskie pośćináli one siedmdźieśiąt mężow/ á skłádszy głowy ich do koszow/ posłáli ie ku niemu do Jezráel.

8. Y przyszedł poseł ktory mu oznaymił iż przynieśiono głowy synow krolewskich/ A on ie roskazał skłáść ná dwie kupie w bránie B áż do poránku.

B Abowiem miał odpráwowáć sądy wielkie.

9. A gdy ráno wyszedł/ tedy stánął

C Jákoby rzekł/ Jmniemacie wy żeście są spráwiedliwi/ á ia nie spráwiedliwy iżem sie sprzysiągł przeciw Pánu memu/ Ale iákoście nie wy pomordowáli ototy syny Krolewskie ále Pan: Thákżeć też nie iaciem zábił Páná moiego ále sam Pan/ bo com kolwiek ia czynił/ wszytko sie to stáło z roskazánia iego.

á rzekł do wszytkiego ludu/ [C]Spráwiedliwemi wy iesteście/ othom sie ia sprzysiągł przeciwko pánu memu á zábiłem go/ Ale ototy wszytki kto pobił?

10 Wiedzcież theraz iż nic niechybi z tego co Pan mowił przeciw domowi Achábowemu/ gdyż to wszytko vczynił Pan co powiedział przez Eliaszá sługe swego.

11. A pobił Jehu wszytki ktorzy pozostáli z domu Achábowego w Jezráel/ ták wszytki iego pány iáko theż przyiaciele y kápłany iego/ ták iż żadnego nie zostáwił po nim.

12. Potym odiechał do Sámáryey/ á w drodze gdy był v domu gdzie pástyrze strzygáli owce.

D Ci byli synowie brátow Ochozyaszowy. h.

13. Nálazł Jehu [D]brácia Ochozyaszá Królá Judskiego/ y rzekł/ Coście wy zacz? A oni odpowiedzieli/ Jesteśmy brácia Ochozyászowi/ y przyszlichmy tu ábychmy [E] witáli syny Krolewskie y Krolowey.

E Abo ábyśmy im pomagáli.

14 A on rzekł/ Poimaycie ie żywo/ A oni to vczynili y poścináli ie v stoku kthory był przy onym domie gdzie strzygano owce/ A było onych mężow cztérdźieśći y dwá/ z ktorych żadnego żywo nie zostáwił.

15. Z támtąd odiechawszy potkał sie z Jonádábem synem Rechábowem/ á przywitawszy go rzekł mu/ A miłuieszże ty mnie thák vprzeymie iáko ia ciebie? Y odpowiedział mu Jonádáb/ Tháćci iest: A on mu rzekł/ Jesli ták iest day że mi ná to rękę swą Tedy mu on dał rękę/ A on go wziął do siebie ná woz.

16. Potym rzekł/ Jedź ze mną/ á obaczysz chuć moię ku Pánu: A thákże go wsádzono ná woz do niego.

17. Y przyiechał do Sámáryey á pobił wszytki ktorzy byli pozostáli z domu Achábowego w Sámáryey/ áż ie wytrácił według słowá Pańskiego/ ktore powiedział przez Eliaszá.

18. Zátym Jehu zebrał wszytek lud/ do ktorego rzekł: † Acháb throche chwalił Báálá/ Ale Jehu będźie go bárziey chwalił.

† 1. Krol. 16. v. 32.

19. A przetoż teraz zbierzćie do mnie wszytki proroki Báálowe/ wszytki sługi y kápłany iego áż do iednego/ Abowiem będę spráwował zacną ofiárę Báálowi/ A kthoryby iedno niebył/ pewnie vmrze. A tho Jehu czynił chytrze chcąc wytráćić chwalce Báálowe.

20 Pothym rzekł Jehu: Obwołayćież święto zgromádzeniu Báálowemu/ Y obwołano.

21. Z támtąd Jehu posłał po wszytkiey ziemi Izráelskiey/ y zeszli sie wszyscy chwalcy Báálowi: Ták iż y iednego niebyło coby nieprzyszedł. Y weszli do Kośćiołá Báálowe°/ á był ich dom pełen od końcá áż do końcá.

22 Rzekł potym podskárbiemu ktory chował vbiory ich/ Wynieś száty wszythkim chwalcom Báálowem/ A on im ie wyniosł.

23 Zátym wszedł Jehu y Jonádáb syn Rechábow do domu Báálowe° y mowił do sług Báálowych/ Dowiedzćie sie á obacżćie ieśli że niemász kogo miedzy wámi z sług Pańskich chybá sámi chwalcy Báálowi.

24 A tákże oni weszli ku spráwowániu ofiar pálonych/ A Jehu iuż był zásádził ośmdźieśiąt mężow ná dworze/ Kthorym ták roskazał/ Jeśliby ktory mąż z ludu tego kthory ia podam w ręce wásze vciekł/ tedy gárdło iego będźie zá gárdło onego.

25 A gdy sie dokończyły ofiáry pálone/ rzekł Jehu służebnym y rotmistrzom: Idźćie á pomorduyćie ie/ áby y ieden z nich nieuszedł/ A tákże pomordowáli ie mieczem/ á trupy ich precz wyrzućili. Potym oni służebni y rothmistrze szli áż do miástá domu Báálowego.

26 A wywlocząc słupy z domu Báálowego/ popálili ie.

27 Obálili też y słup Báálow y Kośćioł iego/ A vczynili z niego wychody áż do tego czásu.

28 A ták Jehu wygłádził Báálá z Izráelá.

29 A wszákoż sie Jehu nie odchylił od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ w ktore przywiodł lud Izráelski/ zostáwiwszy ony ćielce złote ktore były w Bethel y w Dán.

30 A ták Pan rzekł do Jehu: Gdyżeś pilność vczynił około tego/ co sie mnie podobáło/ á vczyniłeś wszytko to com ia vmyślił vczynić domowi Achábowemu/ Synowie twoi śiedźieć będą ná stolicy Izráelskiey/ áż do czwartego pokolenia.

31. Ale Jehu niezáchował sie ánichodźił wedle zakonu Páná Bogá Izráelskiego ze wszytkiego sercá swego/ áni

Krol Judſki Athália Joás/ Izráelſki Jehu Joácház.

go/ áni ſie odchylił od grzechow Jeroboámowych ku ktorym on był przypráwił Izráelczyki.

32 Náthen czás Pan począł rozrywáć Izráelá/ á porażał ie Házáel we wſzytkich gránicách Izráelſkich.

33 Od Jordanu áż ná wſchod słońcá wſzythke ziemie Gáláád/ Gád/ Ruben/ Mánáſſe/ od Aroer kthore ieſt v potoká Arnon/ áż do Gáláád y Báſán.

34 Ale oſtátek ſpraw Jehu/ á wſzytko co czynił/ y wſzytká iego moc/ to ieſt ſpiſano w Kronikách Krolow Izráelſkich.

35 A ták Jehu záſnął z oycy ſwoimi y pogrzebion ieſt w Sámáryey/ A po nim Krolował Joácház ſyn ie°.

36 A czás ten iáko długo Krolował Jehu nád Izráelem w Sámáryey/ był dwádzieśćiá y ośm lat.

KApitul. II.

1. Athália wymordowáłá wſzytko potomſtwo Krolewſkie. 2. Jednoż Joáſá przekryto. 4. Ktory potym od Joiády Kápláná nawyżſzego obran ieſt Krolem. 15. Joiádá roſkazał zabić Athália bábe krolewſką 17. Przymierze ſtánowi miedzy Krolem y Bogiem y miedzy ludé. 18. Słupy Báálowe pokruſzono y Káplany ie° pomordowano.

*2. Kron. 22. v. 10.

1. *GDy Athália mátká Ochozyaſzowá/ widząc iż vmárł ſyn iey/ oborzywſzy ſie wytráciłá wſzytko potomſtwo Krolewſkie.

A Abowiem iż był Pan obiecał záchowáć pothomſtwo Dawidowe: A przetoż the niewiáſtę przywiodł do tego iż záchowáłá to dzieciątko Joaſá.

2. A Ale Joſábá corká Krolá Jorám ſioſtrá Ochozyaſzowá/ przekryłá Joáſá ſyná iego vkrádſzy go ſpośrzodku ſynow Krolewſkich ktore mordowano/ y z niámką iego z łożnice/ y ſkryłá go przed Athália iż nie ieſth zábit.

3. Y był przy niey w domu Páńſkim kryiąc ſie przez ſześć lath/ á Athália Krolowáłá w oney ziemi.

†2. Kron. 23. v. 1.

B Ten był nawyżſzem Káplanem á mężem Joſáby.

4. † Potym roku ſiodmego B Joiádá obeſłał Rotmiſtrze/ Hetmány y ſłużebne áby ſie zeſzli do domu Páńſkiego/ z ktorymi vczynił przymierze á roſkazał im przyſiegáć w domu Páńſkim vkazawſzy im ſyná Krolewſkiego.

5. Potym im roſkazał áby ták vczynili/ Rozdzieliwſzy ſie ná trzy cześći/ iedná cześć z was ktorzy przyidzie cie ná Sábáth/ niech ſthrzeże domu Krolewſkiego.

6. A druga cześć z was zoſtánie w bránie Sur. Trzećia cześć záſie bedzie w bránie zá ſłużebnymi á bedzie ſtrzedz domu Meſſá.

7. Przytym dwie cześći wáſzych wyſzedſzy wſzyſcy od Sábátu/ bedziećie ſtrzedz domu Páńſkiego około Krolá.

8. Y ſtániećie wſzedy około Krolá trzymáiąc káżdy broń w ręku ſwych: A ktokolwiek przyidzie do wáſzego rzedu/ niech bedzie zábit/ á wy badźćie przy Krolu gdzie ſie iedno ruſzy.

9. A tákże Rotmiſtrze vczynili doſyć roſkazániu Joiády kápláná y wziął káżdy z ſobą ſłużebniki ſwoie/ ony ktorzy ſzli ná Sábát y ktorzy wychodzili od Sábátu: A thákże przyſzli do Joiády kápláná.

10 Thedy Káplan rozdał Rotmiſtrzom oſzczepy y tarcze ktore był Dawid Krol zoſthá wił w domu Páńſkim.

11. Y ſtáneli ſłużebni trzymáiąc broni w ręku ſwych/ ták po práwey iáko y po lewey ſtronie domu/ ták przy Ołtarzu iáko y przy Domu wſzedy około Krolá.

12. Potym wywiodł ſyná Krolewſkiego włożywſzy nań korone y vbior Krolewſki/ y vczynili go Krolem/ á pomázawſzy go kláſkáli rękámi mowiąc/ Niechay Krol żywie.

13. A gdy Athália vſłyſzáłá teten ludu bieżącego/ tedy ſzłá ku nim do domu Páńſkiego.

14 Y vyzráłá á ono Krol ſtał podle ſłupá według zwyczáiu/ á kſiążethá z thrabámi około niego/ y wſzytek lud oney ziemie był weſoł/ á trąbili w trąby: A thák Atália rozdárłá odzienie ſwoie wołáiąc/ Sprzyſiężenie/ Sprzyſiężenie.

15. A przetoż Joiádá Káplan roſkazał Rotmiſtrzom y Hetmánom áby ią wywiedli precz z kośćiołá/ á ktoby wyſzedł zá nią áby był zábit/ ábowiem mowił Káplan/ Niechay nie vmiera w domu Páńſkim.

16. A tákże ią poimawſzy wiedli drogą kedy wodzono konie do pálacu Krolewſkiego/ y támże ią zábili.

17. Támże Joiádá C vczynił przymierze miedzy Pánem y miedzy krolem y ludem/ áby byli ludem Páńſkim/ potym też miedzy Krolem y ludem.

C Abowiem byłá zacna obietnicá/ iż mieli być przezeń wymordowáni wſzyſcy ſłudzy Báálowi/ á iż przezeń znowu miáłá być chwałá Páńſka náprawioná.

18. Y ſzedł wſzythek lud oney ziemie do domu

Elizeuſz Prorok.

do domu Báálowe^o/ ározborzyli gi z oltarzmi ie^o/ y obrázy iego polámáli do gruntu: Nád tho Mátthána Báálowego Káplana zábili przed oltarzmi: A tákże Káplan osádził strażą kościoł Páński.

19. Pothym zebrawszy Rotmistrze hetmány y służebne/ y wszythek lud oney ziemie prowádzili Królá z domu Páńskiego/ y przyszli drogą áż ku brenie służebnych do domu Krolewskiego/ támże go posádzili ná stolicy Krolow.

20. Y weselił sie wszytek lud oney ziemie/ á vspokoiło sie miásto gdy Atália zábito podle domu Krolewskie^o.

21. A było Joásowi ná ten czás siedḿ lat gdy począł Krolowáć.

Kapitu. 12.

6. Joás odeymuie srebro Káplanom ktorzy omieszkawáli opráwy Kościelne. 8. Ktore pieniądze nákłada ná opráwę Kościołá. 17. Przedárowáł Królá Syryiskiego by nieciągnął przeciw Jeruzálem. 20. Zábit iest od sług swych

*2. Kro. 24. v. 1.

1. 
* Oku siodmego zá pánowánia Jehu/ obran iest Krolem Joás/ á krolował czterdźieśći lath w Jeruzálem/ y było imie máthki iego Sebia z Bersábee.

2. A czynił Joás to co sie podobáło Pánu po wszythek czás poki go vczył Joiádá Káplan.

3. Wszákże káplice ^A po gorách nie byly popsowáne/ Bo ieszcze lud ofiáry czynił y kádził w onych káplicách.

4. Rzekł tedy Joás do Káplanow: Káżdy Káplan niechay odbiera wszytki ^B pieniądze poświecone ktore przychodzą do domu Páńskiego/ to iesth/ pieniądze ludu obliczonego/ ktore káżdy dawa wedle szácunku persony swoiey/ y wszytki pieniądze kthore dobrowolnie znosi káżdy do Kościołá Páńskiego.

5. A niechay odebrawszy káżdy z Káplanow od znáiomego swe^o nápráwia/ tho co sie w Kościele Páńskim obáliło/ A gdzieby nálezli iákie mieysce obleciáłe.

6. Roku dwudziestego y trzeciego zá pánowánia Joásá Królá/ ieszcze byli Káplani nic niepoczeli około nápráwy Kościołá.

7. A ták Krol Joás wezwał Joiády Káplaná y inych Káplanow/ y mowił do nich: Przecz ^C nieopráwuiećie opádłych mieysc Kościelnych? A przethoż teraz niebierzćie pieniędzy od znáiomych wászych ktorychbyśćie nieobróćili ná opráwę Kościołá.

8. Y przyzwolili náto Káplani żeby niebráli pieniędzy od ludu/ áni mieli pracey około nápráwy Kościołá.

9. Ale Joiádá Káplan wziąwszy skrzynię vczynił dźiurę w wieku iey á postáwił ią po práwey stronie ołtarzá kędy lud chodził do Kościołá Páńskiego/ A Káplani ktorzy strzegli v drzwi kłádli tám ony wszythki pieniądze ktore przyniesiono do Kościołá Páńskiego.

10. A gdy widźieli niemáło pieniędzy w skrzyni/ tedy przychodźił pisarz Krolewski z Káplanem nawyższym/ ktorzy odliczáli y kłádli w worki pieniądze co ie znáydowáli w Kościele Páńskim.

11. A ták iuż obliczone pieniądze dawáli w ręce przystáwom/ ktorzy byli nád robothnemi w domu Páńskim/ A ći imi száfowáli ná ćieśle y ná mvrzemieśniki ktorzy opráwowáli kośćioł Páński.

12. Ná murarze/ ná thy co kámienie ćiosáli/ ná kupowánie drzewá/ ná ćiosáne kámienie/ áby opráwowáli opádłe mieyscá Kościołá Páńskiego y ná wszythek nákład ku popráwie domu onego.

13. A wszákoż z onych pieniędzy ktore niesiono do Kościołá Páńskiego/ nie sprawowano áni Kubkow/ áni instrumentow do Muzyki/ áni miednic/ áni trąb/ áni żadnego naczynia złotego ni srebrnego.

14. Abowiem ie iedno tylko robotnikom dawáli/ áby zá nie opráwowáli kośćioł Páński.

15. Y nie przyimowáli liczby od onych ludźi ktorym w ręce dawáli pieniądze ku száfunku ná roboty/ bo tho przypuszczáli ná ich wiárę.

16. Ale pieniądze zá występek y pieniądze zá grzechy/ nie były wnoszone do kośćiołá Páńskie^o/ bo były káplańskie.

17. Tedy Házáel Krol Syryiski ćiągnął á dobywał Geth/ y wziął ie/ pothym sie ruszył osobą swą/ á ćiągnął ku Jeruzálem.

18. A ták wziął Joás krol Judzki wszytki rzeczy

A Aczkolwiek w zakonie Páńskim zákazano było káplic po gorách budowáć. W. 5. Mo. 12. v. 8. A wszákoż ieszcze pozwolono to było onemu ludowi dla zátwardzenia ich.

B A ta dań byłá postánowioná w zakonie Moiżeszowē w. 4. Mo. 3. v. 40.

C Już odestá y pięćidźiesiąth y pięći lat zbudowan był Kośćioł/ á wszákoż od onego czásu bárzo sie był porysował y obleciał/ dla niedbálstwá pierwszych Krolow/ y przez ich przewrotność/ gdy sie byli vdáli zá Báłwochwálstwem.

Krol Judſki Joás/ Amázyaſz.

ki rzeczy poświecone ktore byli oddáli/ Jozáfáth/ Jorám/ Ochozyaſz/ Oycowie iego Krolowie Judſcy/ y to co był ſam dał/ á wſzytko złotho kthore nálazł w ſkárbiech Kośćiołá Páńſkiego y w domu Krolewſkim/ poſłał Házáelowi Krolowi Syriyſkiemu ktory odćiagnał od Jeruzálem.

19. Ale inſze ſpráwy Joáſowe y tho wſzytko co czynił/ nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Judſkich.

20 Potym ſłudzy iego powſtawſzy przećiw niemu ſpryſiegli ſie/ y zábili Joáſá w Bethmello idac do Seilá.

21. A zábili go [D] ſłużebnicy iego Jozáchár ſyn Semááty y Jozábád ſyn Somery/ y tákże vmárł: A pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z oycy iego/ po ktorym Krolował Amázyaſz ſyn iego.

[D] Ci co ſie byli ſprzyſiegli przećiwko niemu/ vczynili to z tey przyczyny iż Zácháryaſzá ſyná Joiády Káptaná dał zábić/ ktorego thez inácey zwano Baráchiaſzem/ o ktorym Kryſthus wſpomina v Mátheuſzá. 23. v. 35.

Kapitu. 13.

1. Joácház Krol Jzráelſki dopuſzcza ſie złośći przed Pánem. 3. Podan ieſt w rece Syryiánom. 5. Potym gdy ſie modlił Pánu wybáwion ieſt od nich. 9. Joás náſtał po nim. 14. Náwiedza chorego Elizeuſzá. 20. Smierć Elizeuſzowá. 21. Wſkrzeſzon ieſt ieden martwy ktory ſie dotknał kośći iego. 24. Smierć Házáelowá.

1. Roku dwudzieſtego thrzećiego zá pánowánia Joáſá ſyná Ochozyaſzá Królá Judſkiego/ Krolował Joácház ſyn Jehu w Sámáryey nád Jzráelem przez ſiedmnaśćie lat.

2. Y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem náſláduiac grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ kthory lud Jzráelſki przywiodł ku grzechu/ y nie odchylił ſie od nich.

3. A ták Pan w popedliwośći ſwoiey rozgniewał ſie przećiw Jzráelowi/ y podał ie w rece Házáelá Krolá Syryiſkiego/ y w rece Benádádá ſyná iego po wſzytek czás.

4. Ale Joácház modlił ſie Pánu/ y wyſłuchał go Pan/ Abowiem widział vtrapienie Jzráelſkie/ ktorym ie trapił Krol Syryiſki.

5. Tedy dał Pan Jzráelitom wybáwićielá/ á wyſzli z mocy Syryánom/ y mieſzkáli ſynowie Jzráelſcy w przybytkoch ſwych iáko przed tym

6. A wſzákoż nieponiecháli grzechow domu Jeroboámowego/ ktory lud Jzráelſki przypráwił ku grzechowi/ y náſládowáli ich/ á k temu też zoſtał y gay w Sámáryey.

Krol Jzráelſki Joácház/ Joás/ Elizeuſz Prorok.

7. Abowiem Joácházowi niezoſtáło z ludu więcey iedno pięćdźieśiat iezdnych/ y dźieśięć wozow y dźieśięć tyśięcy pieſzych/ Gdyż Krol Syryiſki ták ie był wytráćił/ á práwie w proch pomłoćił.

8. Ale inſze ſpráwy Joácházowe y wſzytko co czynił y moc iego/ to wſzytko ieſth nápiſano w Kronikách Krolow Jzráelſkich.

9. A ták Joácház záſnał z oycy ſwymi y pogrzebion ieſt w Sámáryey/ A Krolował po nim Joás ſyn iego.

10 Potym roku trzydźieſtego y ſiodmego zá pánowania Joáſá Krolá Judſkiego/ poczał Krolowáć Joás ſyn Joácházow nád Jzráelem w Sámáryey/ przez ſzeſnaśćie lat.

11. Y czynił złość przed oczymá páńſkimi/ nieuchyláiac ſie od żadnych grzechow Jeroboámá ſyná Nábáthowego/ w ktore wpráwił Jzráelczyki/ ále ich náſládował.

12. Jne wſzythkie ſpráwy Joáſowe ktore czynił/ y moc iego iáko walczył z Amázyaſzem Krolem Judſkim/ Ty ſa nápiſáne w Kronikách Krolow Jzráelſkich.

13. Záſnał pothym Joás z oycy ſwymi/ A po nim oſiadł ſtolice iego Jeroboám/ Y pogrzebion ieſt Joás w Sámáryey z Krolmi Jzráelſkimi.

14 Ná ten czás Elizeuſz wpadł w niemoc w kthorey y vmárł/ á ſzedł do niego Joás Krol Jzráelſki y płácząc nád nim mowił/ Oycze moy/ oycze moy/ wozie Jzráelſki y iezdni iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeuſz/ áby wźiał łuk y ſtrzały/ A tákże wźiał łuk y z ſtrzałámi.

16. Potym rzekł ku niemu/ Weźmi w rece twe łuk/ Y wźiał: Tedy Elizeuſz przyłożył rece ſwe do rak Krolewſkich.

17. Y rzekł mu áby otworzył okno ku wſchodu ſłońcá/ A gdy othworzył rzekł ku niemu Elizeuſz/ Strzelże/ Y ſtrzelił. Pothym rzekł/ Strzałá wybáwienia od Páná/ á ſthrzałá wybáwienia przećiw Syryánom/ Abowiem poráżiſz ie w Afek áż ná głowe.

18. Y rzekł po wtore áby wźiał ſtrzały/ A gdy ie on wźiał/ tedy rzekł ku

Krol Judski Amázyasz / Izráelski Joás Elizeusz vmárł

Krolowi: Vderz w ziemię / y vderzył Krol trzy kroć á potym przestał

19. Tedy sie rozgniewał nań mąż Bozy y rzekł / Miałeś vderzyć pięć ábo sześć kroć / bo byś był poráził Syryiczyki áż ná głowę / á teraz ie iedno trzykroć porázisz.

20 Potym vmárł Elizeusz y pogrzebion iest / A drugiego roku wpádli żołnirze Moábscy do ziemie.

21. A w ten czás niektorzy spráwowáli pogrzeb człowiekowi iednemu / A vyrzawszy woysko ono / wrzucili go do grobu Elizeuszowego* Ktory gdy był wrzucon / á dotknął sie kości Elizeuszowych / ożył y wstał ná nogi swoie.

* Ekkle. 48. v. 14.

22 Ale Hazáel Krol Syryiski trapił lud Izráelski / po wszythek czás Joácházow.

23 Y zmiłował sie Pan nád nimi / A zmiłowawszy sie obrocił sie ku nim / dla przymierza swego ktore vczynił z Abráhámem / Izáákiē y Jakobem / á nie wytrácił ich / áni ich wyrzucił od oblicza swego áż do tego czásu.

24 Vmárł thedy Házáel Krol Syryiski / A po nim Krolował Benádád syn iego.

25 A ták potym Joás syn Joácházow pobrał miástá pod Benadádem synem Házáelowym / ktore był wydárł z rąk Joácházowi Oycu iego przez walkę / A poráził go trzykroć Joás / y przywrocił miástá Izráelowi.

Kapitu. 14.

1. Amázyasz Krol Judski. 5. Pothrácił morderze oycá swego. 7. Zwalczył Edomczyki. 9. Joás Krol Izráelski z nim walczy. 12. Poráził go. 13. Odwiodszy go do Jeruzálem złupił ie. 15. Smierć Joásowa / Po ktorym nástał Jeroboám. 23. Jáko długo Krolował Jeroboám. 29. Y Smierć iego.

1. Wthorego roku zá Joásá syná Joácházá Krolá Izráelskiego / począł Krolowáć Amázyasz syn Joásá Krolá Judskiego.

2. *A miał dwádzieściá y pięć lat kiedy krolowáć począł / á w Jeruzálem pánował dwádzieściá y dziewięć lat / á imię mátki iego było Joádáná z Jeruzálem.

*2. Kron. 25. v. 1.

3. Ten sie dobrze spráwował przed Pánem / iedno przedsie nie ták iáko Dawid oćiec iego / ále według tego wszytkiego co czynił Joás Oćiec ie[go].

4. Abowiem nie popsował kaplic po gorách / ále ieszcze lud ofiáry czynił y kádził po gorách.

5. A gdy iuż sobie mocnie postánowił Krolestwo swoie / tedy potráćił sługi swe kthorzy zámordowáli Krolá oycá iego.

6. Wszákoż synow onych morderzow nie dał zábiiáć / według onego pismá ktore iest w księgách zakonu Moizeszowego / gdzie thák Pan roskázuie / † Nie będą vmieráć oycowie zá syny / áni synowie zá oyce / ále káżdy vmrze zá grzech swoy.

† w. 5. Mo. 24. v. 16

7. Ten też poráził [A] Edomczykow w dolinie solney dziesięć thysięcy / y wziął Sele mocą / odmieniwszy mu imię Jokteel áż do tego czásu.

A Abowiē Edomczycy ktore był Dawid k sobie podbił odtargnęli sie byli zá czásu Jorama syna Jozafáthowe go od Krolestwá Judskiego.

8. Potym Amázyasz wypráwił posły do Joasá syná Joáchazá syná Jehu Krolá Izráelskiego z tym poselstwem / [B] Wynidź zemną na znaczy wszy pewny czás ku bitwie.

B Abowiem Amázyasz ná rádę proroczą żołnirze ktore chował zá pieniądze z poddánych Krolá Izráelskie go / odpráwił / A thák oni rozgniewawszy sie wyłupili kilká miásth Judskich / zá dozwoleniem Krolá Izráelskie: A przetoż Amázyasz krol Judski wyzwał go na woynę.

9. Tedy Joás Krol Izráelski posłał do Amázyaszá Krolá Judskiego z tákową odpowiedzią / [C] Oset ktory iest w Libanie posłał do Cedru Libáńskiego z thym poselstwem / Day corkę swą synowi memu zá żonę. Jdąc tedy zwierzętá polne ktore są w Libanie podeptáły oset.

C Tym podobieństwem Joás názywa sie Cedrem / dla wielkości krolestwa swego / gdy pánował nád dziesięciorgiem pokoleniem / Amázyaszá názywa ostem dla páństwa iego máłego / ktore było tylko nad dwoygiem pokolenia: A przez ty zwierzętha polne rozumie rycerstwo kthorzy pobrali miástha Judskie.

10 A iżeś ty poráził Edomczyki / y dla tegoż sie iuż podniosło serce twoie: Chlubże sie ále siedź w domu swoim / Abowiem ty sam sie wtráćisz w nieszczeście / á vpádniesz społu y z Judą.

11. Ale Amázyasz niechćiał náthym przestáć / A przetoż Joás Krol Izráelski ruszywszy sie zwiodł bithwę z Amázyaszem Krolem Judskiem ná czás náznáczony w Bethsámes ktore iest w Judá.

12. Y porázone iest Judá od ludu Izráelskiego / á vćiekł káżdy do domu swego.

13. Y poimał Joás Krol Izráelski Amásyaszá Krolá Judskiego / syná Joásá syná Ochozyaszowego w Betsámes / A przyszedszy do Jeruzálem poborzył mury mieyskie / od brany Efráim áż do brany w kąćie ná czterysthá łokiet.

14 Y zábrał wszytko złoto y śrebro / y wszytki naczynia ktore były w domu Páńskim / y w skárbie Krolewskim / po

skim / wziął też w zákłádźie syny iego / á wroćił śie do Sámáryey.

15\. Ale ine spráwy Joásowe kthore czynił / y moc iego / y iáko walczył z Amázyaszem Krolem Judskim: O thym nápisano iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

16\. Zásnął potym Joász z oycy swemi / y pogrzebion iest w Sámáryey z Krolmi Izráelskimi / á Krolował po nim Jeroboám syn iego.

17\. A gdy vmárł Joás syn Joácháſá Krolá Izráelskiego / Tedy Amázyász syn Joásá Krolá Judskiego był żyw przez pietnaśćie lat.

18\. A ine spráwy Amázyaszowe nápisáne są w Kronikách Krolow Judskich.

19\. Przećiwko ktoremu sprzyśiegli śie byli niekthorzy w Jeruzálem / skąd on vćiekł áż do Láchis / gdźie go oni posławszy zánim / zábili.

20\. Potym go przynieśli ná koniech / y pogrzebion iest z oycy swymi w Jeruzálem mieśćie Dawidowym.

21\. *A ták wszytek lud Judski wziąwszy Azáryaszá kthoremu było szesnaśćie lat / postánowili go Krolem ná mieyscu Amázyaszá Oycá iego.

*2. Kron. 26. v. 1.

22\. Then potym gdy zásnął Krol z oycy swymi / pobudował Eláth y przywroćił ie zás do Judy.

23\. Tedy roku pietnastego zá Amázyászá syná Joásá Krolá Judskiego / krolował Jeroboám syn Joásá Krolá Izráelskiego w Sámáryey / czterdźieśći lat y rok.

24\. A czynił złość przed Pánem nieodchyláiąc śie od wszythkich grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł lud Izráelski ku grzechowi.

25\. Ten przywroćił záśie gránice Izráelskie od Emáth áż do Morzá ku puszczy / według słowá Páná Bogá Izráelskiego / kthore był opowiedźiał przez sługę swego Joná / syná Amáthy Proroká kthory był z Gáthefer.

26\. Abowiem Pan widźiał im dáley tym więcsze vtrapienie Izráelskie / Ták tych co byli ná mieyscách obronnych / iáko y onych co byli gdźie indźiey ná stronie / y niemieli rátunku Izráelitowie.

27\. Abowiem był Pan niepowiedźiał áby miał wygłádźić imie Izráelskie / żeby niezostáło pod niebem / A przetoż ie wybáwił przez rękę Jeroboámá syná Joásowego.

28\. Ale wszytkie ine spráwy Jeroboámowe / y wszytko co czynił / Ktemu moc iego iáko walczył / iáko przywroćił Dámászek y Emáth ku Judźie miedzy Izráelity / O tym nápisano iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

29\. Y zásnął Jeroboám z oycy swymi Krolmi Izráelskimi / á po nim krolował Zácháryasz syn iego.

Kapitul. 15.

1\. Azáryasz Krol Judski. 5. Trędem záráżony. 7. Smierć y pogrzeb iego. 8. Zácháryasz Krol Izráelski grzeszy. 10. Zábit od Sellumá. 13. Ktory Krolował ná mieyscu ie. 14. Ten záśie zábit od Mánáchemá kthory po nim został Krolem. 21. Ten pothym vmárł á po nim nástał Fáceiá ktorego Fáceász syn Romeliászow zábił y Krolował po nim 30. Tego záśie zábił Ozeász syn Ele y Krolował po nim. 32. Joáthán Krolował w Judźie 38. Po ktorym nástał Achás.

1\. Dwudźiesthego roku á śiodmego zá pánowánia Jeroboámá Krolá Izráelskiego począł krolowáć Azáryasz syn Amázyaszá Krolá Judskiego.

2\. Ná then czás było mu szesnaśćie lat gdy zostáł Krolem / á Krolował piećdźieśiąt y dwie lećie w Jeruzálem: Imię też mátki iego było Jechelia z Jeruzálem.

3\. Ten śie pobożnie záchował przed Pánem we wszytkim iáko thęż y Amázyasz oćiec iego.

4\. A wszákoż káplice po gorách nie były popsowáne / y owszem lud ieszcze ná nich ofiáry spráwował y kádzenia.

5\. Tedy Pan [a] záráźił Krolá trędem *w ktorym był áż do śmierći / y mieszkał w domu osobnym / A Joáthám syn Krolewski rządźił domem y sądźił lud oney ziemie.

[a] To náń było przyszło dla ie^o pychy y niepobożney śmiáłośći / kiedy śie był tárgnął ná vrząd Kápłáński. O tym pátrz.

*2. Kron. 26. v. 21.

6\. Ale ine spráwy Azáryaszowe y wszytko co czynił / nápisáno iest w Kronikách Krolow Judskich.

7\. Zásnął potym z oycy swymi á pogrzebion z nimi w mieśćie Dawidowym / y Krolował po nim Joátám syn iego.

8\. Potym trzydźiestego y ośmego roku zá Azáryaszá Krolá Judskiego / począł Krolowáć Zácháriasz syn Je

roboámow nád Izráelem w Sámáryey/ á był Krolem iedno sześć Miesiecy.

9. Y czynił złość przed oczymá Páńskimi iáko y oycowie iego/ nieodstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábáthowego/ ktory przyprawił lud Izráelski ku grzechowi.

10 Przećiw kthoremu sprzysiągł sie Sellum syn Jábesow/ y zábił go iáwnie przed ludem/ á Krolował po nim.

11. Ale ine spráwy Zácháryászowe są nápisáne w Kronikách Krolow Izráelskich.

12. A tuć sie wypełniło słowo Páńskie ktore powiedział do Jehu,† iż synowie iego do czwartego pokolenia mieli siedźieć ná stolicy Izráelskiey/ y tákże sie stáło.

† wyższey.10.v.30.

13. Tedy Sellum syn Jábesow Krolował roku trzydźiestego dźiewiątego zá Azáryaszá Krolá Judskiego/ á był Krolem w Sámáryey iedno przez ieden Miesiąc.

14. Pothym Mánáchem syn Gády z Tersy przyszedszy do Sámáryey/ zábił Sellumá syná Jábesowego/ á zábiwszy go Krolował po nim.

15. Ale ine spráwy Sellumowe y sprzysieżenie iego/ nápisáne iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

16. Ten Mánáchem poborzył miásto Tápsám/ y pobił wszytki kthorzy w nim byli áż do gránic iego od Thersy: Bo iż mu nie chćieli othworzyć przeto ie pomordował/ y wszythki brzemienne niewiásty porościnał.

17. A ták trzydźiestego y dźiewiątego roku zá Azáryaszá Krolá Judskiego/ Krolował Mánáchem syn Gády nád Izráelem dźieśieć lat w Sámáryey.

18. Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ nie odsthępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábáthowego/ ktory poki żyw był przywodził lud Izráelski ku grzechowi.

19. Pothym Ful Krol Assyryiski ćiągnął przećiw źiemi Izráelskiey/ á Mánáchem dał mu tysiąc tálentow srebrá/ áby przy nim stał/ á vmocnił Krolestwo iego.

20 To srebro Mánáchem wybrał od ludu Izráelskiego/ od wszytkich co nábogátszych/ áby káżdy z nich dał Krolowi Assyriyskiemu pięćdźieśiąt syklow srebrá: A ták sie wroćił Krol Assyriyski nie posthawiáiąc w oney źiemi.

21. Ale ine spráwy Mánáchemowe y co czynił/ nápisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

22 Zásnął potym Mánáchem z oycy swemi/ á Krolował po nim Fáceiá syn iego.

23 Roku pięćdźieśiątego zá Azáryaszá Krolá Judskiego począł Krolowáć Fáceiá syn Mánáchemow nád Izráelem w Sámáryey/ á Krolował przez dwie lećie.

24 Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ nie odstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábáthowego/ ktory przyprawił lud Izráelski ku grzechowi.

25 Przećiw ktoremu sie sprzysiągł Fáceász syn Romeliászow hetman iego y zábił go w Sámáryey w páłacu Krolewskim/ máiąc przy sobie Argobá y Aryego/ y pięćdźieśiąt Gáláádczykow/ á zábiwszy go Krolował po nim.

26 Ale insze spráwy Fáceie y co czynił nápisano iest w kronikách Krolow Judskich.

27 Przytym roku pięćdźieśiąthego wtorego zá Azáryaszá Krolá Judskiego Krolował Fáceász syn Romeliászow nád Izráelem w Sámáryey dwádźieśćiá lat.

28 A dopuszczał sie złośći przed Pánem/ nie odstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ku ktorym przywiodł lud Izráelski.

29 Zá czásow tego Fáceaszá Krolá Izráelskiego przyćiągnął Tegláth fálássar Krol Assyriyski/ y wźiął Aion y Abelbethmááchá/ Jánoe/ Cedes/ Asor/ Gáláád/ y Gálilea/ y wszytki źiemie Neftáli/ á lud z nich zá wiodł do Assyryey.

30 Przećiw temu Fáceaszowi synowi Romeliászowemu/ sprzysiągł sie Ozeász syn Ele/ á zábiwszy go krolował po nim dwudźiesteo roku zá krolowánia Joátámá syná Oziaszoweo

31. Ale ine spráwy Fáceászowe y wszytko co czynił nápisáno iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

32 †Potym roku wtorego zá Fáceaszá syná Romeliászowego Krolá Izráelskiego został Krolem Judskim/ Joátham syn Ozyaszow.

† 2. Kroni. 26. v. 1

33 A ná ten czás było mu dwádźieśćiá y pięć lat gdy został Krolem/ á pánował

Krol Judski Joátham A chaz / Izráelski Fáceaſz Ozeaſz

pánował w Jeruzálem ſzesnaśćie lat / y było imię mátki iego Jeruſá corká Sádokowá.

34 Y spráwowáł ſie pobożnie przed Pánem wedle wszythkiego iáko ſie spráwowáł Ozyaſz oćiec iego.

35 A wszákoż káplic po gorách niepo psowáł gdyż ieszcze ná nich lud sprá wowáł ofiáry y kádzenia / Thenże był zbudowáł bráne wyższą domu Páńskiego.

36 Ale osthátek spraw Joáthámo/ wych y wszytko co czynił / nápisáno iest w Kronikách krolow Judskich.

37 W tychże czáśiech począł Pan posy łáć do Judy Rásyná krolá Syryiskie go y Fáceaſzá syná Romeliaſzowe.

38 Zásnął pothym Joátham z oycy swymi / á pogrzebion iesth z nimi w mieśćie Dawidá Oycá swego / Y krolował po nim Achaz syn iego.

KApitu. 16.

1. Achaz Báłwochwálcá syná swego prze nośi przez ogień. 5. Rásyn y Fáceaſz oble gli Jeruzálem. 9. Dámáſzek poburzon y Rásyn zábit. 11. 19. Báłwochwálsthwo y śmierć Acházowá. 20. Ezechiaſz po nim Krolem został.

*2. Kron. 28. v. 1.

1. 

*Oku śiedmnasthego zá pánowánia Fá ceaſzá syná Ro meliaſzowego / Zostáł Krolem Achaz syn Joá thámá Krolá Judskiego.

2. A było mu dwádzieśćiá lath gdy krolowáć począł / á krolował w Jeruzálem ſzesnaśćie lat / á nieczy/ nił thego coby ſie było Pánu Bogu iego podobáć miáło / iáko Dawid oćiec iego.

3. Ale chodźił drogámi Krolow Jzráelskich / y syná też swego przeno/ śił przez ogień według obrzydłości pogánow / kthore Pan wygnał przed syny Jzráelskimi.

† Ezdr. 7. v. 1. A ná ten czás Pán záchował miástho świete y mieszczá/ ny iego / nie dla Acházá áni dla ludu kthore on zbłaźnił swem báłwochwál stwem / ále dla o/ bietnice ktorą v/ czynił sludze swe/ mu Dawidowi.

4. Nád to ofiárował y kádźił w ká/ plicách ná gorách y ná págorkách / y pod káżdym drzewem krzewistym.

5. †Tedy ſie ruszył ná woyne Rásyn Krol Syryiski / y Fáceaſz syn Rome liaſzow Krol Jzráelski ku Jeruzá/ lem y oblegli Acházá / á A wszákoż go dobyć niemogli.

6. Tegoż czásu Rásyn Krol Syryiski przywłaszczył záśie Eláth ku Sy/ ryey / á wykorzenił lud Judski z tám tąd: Thedy Edomczycy przyszedszy mieszkáli w nim áż y do tego czásu.

7. A ták Achaz wyprawił posły do Tegláthfálázerá Krolá Assyryiskiego z tym poselstwem: Jestem twoy slu/ gá y syn thwoy / podźże á wybaw mie z rąk Krolá Syryiskiego / y z rąk Krolá Jzráelskiego / ktorzy powstá li przećiwko mnie.

8. Tedy Achaz wziąwszy srebro y złoto / ktore nálazł w Kośćiele Páń skim y w skárbie Krolewskim / po/ słał zá dar Krolowi Assyryiskiemu.

9. Ná co mu przyzwolił Krol Assy/ ryiski / A ruszywszy ſie ku Dámáſz/ kowi wziął ie / á lud z niego zágnał do Cyreny / A temu zábił y Rásyná.

10 Záthym Krol Achaz iechał prze/ ćiw Tegláthfálázerowi Krolowi Assyryiskiemu do Dámáſzku / á tám vyrzawszy ołtarz posłał do Vryaſzá Kápłaná / podobieństwo y wszy tek kształt iáko był vrobiony.

11. Y zbudowáł Vryaſz Kápłan oł/ tarz wedle onego wszytkiego kształ tu / iáko mu był Krol posłał z Dá/ máſzku / á dobudowáł go pierwey niżli ſie Krol z támtąd wroćił.

12. Potym gdy Krol przyiechał z Dá máſzku á vyzrzał ołtarz / tedy przy/ stąpiwszy ku niemu spráwowáł o/ fiáry ná nim.

13. Y spráwowáł paloną ofiáre swo/ ie ofiáre śniedną / y kropił krwią spokoynych ofiar swoich podle Oł/ tarzá.

14 A B Ołtarz miedźiány kthory stał miedzy Ołtharzem Páńskim / y mie dzy mieyscem świethym / odemknął ná strone / y postáwił gi przy stro nie ku Pułnocy.

B Ten Ołtarz był Salomonow kto/ ry Achaz kazał wy nieść z domu Pań skiego.

15. Potym roskazał Krol Achaz V/ ryaſzowi Kápłanowi tymi słowy / Ná tym wiecszym ołtarzu bedźiesz spráwowáł ofiáry palone porán/ nieysze y ofiáry śniedne odwieczor/ ne / Przytym palone ofiáry Krolew skie z śniednymi ofiárámi iego. Nád to ofiáry palone wszytkiego ludu y z śniednymi á mokrymi ich ofiárámi / A krew wszytke krew od ofiar pá/ lonych / y że wszytką krwią od inych ofiar bedźiesz kropił podle niego / A le ołtarz miedźiány obrałem C sobie dla porády.

C W tym ſie tu tái gnał ná vrząd ná/ wyższego Kápłaná

16. A ták Vryaſz Kápłan vczynił we

wſzytkim doſyć roſkazániu Królá Acházá.

17. Nád to ieſzcze Krol Acház pood ćinał podſtáwki y pozbierał wánny Kthemu kociel wielki ział z wołow miedziánych ktorzy byli pod nim / á położył gi ná poſadce kámienney.

18. A záſłone[D] Sábátna ktora byłá zbudowaná w Kośćiele y drzwi że wewnetrzne/ ktorymi Krol wychadzał precz/ obroćił ie w dom Páńſki dla Królá Aſſyryiſkiego.

D Tá záſłoná byłá zá ktorą Káptani odpoczywáli w ſobotę ći ktorzy prze ſtego thegodniá ſpráwowáli vrząd ſwoy/ A tho było zbudowano w ſieni Káptáńſkiey.

19. Ale ine ſpráwy Acházowe ktore czynił / nápiſáne ſą w Kronikách Krolow Judſkich.

20 Potym záſnał Acház z oycy ſwymi/ y pogrzebion ieſt z nimi w mieśćie Dawidowym/ á po nim Krolował Ezechiaſz ſyn iego.

KApitu. 17.

1. Ozeaſz dawa dań Krolowi Aſsyryiſkiemu. 4. Wźiet ieſt z ludem Izráelſkim w nie wolą do Aſsyryiey. 17. Dla Báłwochwálſthwá. 24. Pan przepuſzcza lwy ná Aſsyryiczyki ktorzy mieſzkáli w Sámáryey. 29. Káżdy z nich poſtáwit ſobie Bogá wedle zwyczáiu narodu ſwego. 33. J odwrácáią ſie od prawdźiwego Bogá przećiwko roſkazániu iego.



1. Wunaſtego roku zá Acházá krolá Judſkiego Krolował Ozeaſz ſyn Ele w Sámáryey nád Izráelem dziewięć lat.

2. Y ſpráwował ſie źle przed Pánem A wſzákoż niethák iáko ini Krolowie Izráelſcy co przed nim byli.

3. Przećiwko ktoremu ćiagnął Sálmánáſsár Krol Aſſyryiſki / y ſtał ſie Ozeaſz poddánem iego / y dawał mu dáń.

4. A gdy Krol Aſſyryiſki doznał iż Ozeaſz buntował ſie przećiw niemu á iż wypráwił poſły do Suá Królá Egiptſkiego/ áni mu poſłał dáni do roczney: A przetoż go oblegſzy Krol Aſſyryiſki zwiazał/ y poſłał do ćiemnice.

5. A ćiagnął przez wſzytkę źiemię/ áż przyſzedł do Sámaryey / Kthorey przez trzy látá dobywał.

6. *A ták dziewiatego roku zá Ozeaſzá wźiął Krol Aſſyriyſki Sámáryą / á zágnał lud Izráelſki do Aſſyriey/ y oſádził ie w Hálá y w Hábor nád rzeką[A] Gozán w miáſtách Medſkich.

* Niżey. 18. v. 10.

A Jeſt rzeká w Mezopothamiey/ A w tych słowiech vkázuie iż Izráelczycy byli przenieſieni do Aſsyryey.

7. Abowiem gdy ſynowie Izráelſcy zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu ſwemu/ kthory ie wywiodł z źiemie Egipthſkiey áby nie byli pod mocą Fáráoná Królá Egiptſkiego/ á bali ſie bogow cudzych.

8. A k temu chodzili zá vſtháwámi pogánow ktore Pan wyrzućił przed nimi/ y zá vſtáwámi Krolow Izráelſkich ktore czynili.

9. A rzkomo táiemnie czynili ſynowie Izráelſcy/ to co ſie nie podobáło Pánu Bogu ich/ á pobudowáli ſobie Káplice wyſokie we wſzytkich mieśćiech ſwoich poczawſzy[B] od wieże kedy ſtraż byłá/ áż do káżdego miáſtá obronnego.

B To ieſt/ thák ná mieyſcách podłych iáko y ná mieyſcách zacnieyſzych.

10 Y náſtáwiáli ſobie ſłupow/ á náſádźili gáiow ná káżdym pagorku podnioſłym / y pod káżdym drzewem krzewiſtem.

11. Paląc tám kádźidłá po wſzytkich gorách / iáko pogáni ktore Pan wypędźił przed ſyny Izráelſkimi/ y czynili rzeczy co nagorſze pobudzáiąc Páná ku gniewu.

12. A ſłużąc báłwanom o kthorych im powiedział Pan áby tego nieczynili.

13. A ták Pan oświádczał ſie przećiwko Izráelowi y przećiw Judźie przez wſzytki Proroki ſwoie/ y przez wſzytki widzące/ nápominaiąc ie tymi słowy / †Náwroććie ſie od wáſzych złych drog á ſtrzeżćie roſkazánia mego y wyrokow moich/ według wſzytkiego zakonu ktorym ia roſkazał oycom wáſzym/ á z kthorymem poſyłał do was ſługi moie Proroki

† Jerem. 25. v. 5.

14 Ale oni niebyli poſłuſznemi/ owſzem zátwárdźili kárki ſwe iáko oycowie ich / kthorzy nie wierzyli w Páná Bogá ſwego.

15. Y wzgárdźili wyroki iego/ á przymierze iego ktore vczynił z oycy ich/ y oświádczánia ktoremi ſie oświádczał przećiw nim/ á ſtawſzy ſie proznemi ſzli zá proznośćiámi/ y zá pogány ktorzy byli około nich/ o ktorych im Pan roſkazał áby ták nie czynili iáko oni.

16. Tákże zátym opuśćili wſzytki roſkazánia Páná Bogá ſwego/ á poczynili ſobie lite Bogi/ dwá ćielce y gáie/ A kłániáli ſie gwiazdom niebieſkim/ y ſłużyli Báálowi.

Przena

Krol Judski Ezechiasz / Izráelski Ozeasz.

17. Przenaszáli thez syny swe y corki przez ogień/ czárowáli y wrożyli/ owa sie vdáli ná złośći przed Pánem áby go ku gniewu pobudzáli.

18. A dla tegoż sie Pan bárzo rozgniewał przećiw Izráelczykom/ á odrzućił ie od oblicza swego nic niezostáwuiac iedno sámo pokolenie Judá.

19. Ale też y Judá niestrzegł roskazánia Páná Bogá swego/ owszem chodzili zá vstáwámi Izráelskimi ktorych sobie náwymysláli.

20 A ták sie Pan brzydził wszytkiem potomstwem Izráelskim/ y trapił ie á podał w rece łupieścom / áż ie od rzućił od oblicza swego.

a 1. Krol. 12. v. 16.

21. a Abowiem gdy sie Izráel oderwał od domu Dawidowego/ á postánowili nád soba Krolem Jerobo ámá syná Nábátowego / ktory odwiodł lud Izráelski od Páná/ á przywiodł ie ku ćieszkiemu grzechowi.

22 Tedy synowie Izráelscy náśládowáli wszytkich grzechow Jeroboámowych kthore czynił / á nieodstepowáli od nich.

a Jerem. 25. v. 9.

23 Aż pothym Pan odrzućił Izráelá od oblicza swego a iáko to opowiedział przez wszytki swe sługi Proroki / Y tákże Izráel przeniesion iest z ziemie swey do Assyryey áż y do dniá tego.

c Jest rzeká Persyiska od ktorey ta kráine ktora blisko niey leży / O czym Jozefus pisze: A ty ine záśie miástha kthore tu przypomina / tedy były pod posłuszeństwem Asyryiczykow.

24 Nád to Krol Assyriyski przyprowádził lud z Bábilonu c z Kuthá / z Awá/ z Emáth/ y z Sefárwáim/ á osádził ie w mieśćiech Sámáryey miásto synow Izráelskich/ ktorzy posiadszy Sámárya mieszkáli w mieśćiech iey.

25 Tám gdy oni naprzod mieszkáć poczeli nie bali sie Páná/ A ták ná nie posłał Pan lwy kthorzy ie mordowáli.

26 Y powiedziano to Krolowi Assyriyskiemu/ że narody ktore on przeniosł á osádził w mieśćiech Sámáryey nie wiedza obyczáiu Bogá oney ziemie/ A przetoż ná nie posłał lwy ktorzy ie morduia/ pezeto iż nie wiedza obyczáiu iego.

27 Tedy Krol Assyriyski roskazał áby thám dowiedziono iednego Kápłaná ktorego wźieto z támtad/ áby szedł á mieszkáiac tám náuczał ich zwyczáiu Bogá oney ziemie.

28 A przetoż ieden z Kápłanow ktorego było wźieto z Sámáryey/ przyszedł y mieszkał w Bethel/ á náuczał ie iáko sie mieli bać Páná.

Zagnánie w niewola Izráelczykow do Assyryiey.

29 Ale oni wszyscy narodowie w kośćielech ná gorách ktore byli pobudowáli Sámárytani/ postáwili bogi swe / káżdy narod w mieśćie swoim w ktorym mieszkał.

30 Abowiem lud Bábiloński vczynili sobie Sokkothbenoth/ lud Kutcyski vczynili sobie Nergel/ á lud z Emáth vczynili sobie Asymá.

31. Heweyczycy záśie vczynili sobie Nebáhás y Thárthák/ á Sefárwáimczycy palili syny swe w ogniu Adrámelechowi/ y Anámelechowi bogom Sefárwáimskim.

32 Y bali b sie Páná/ lecz iednák sobie postánowili kilká kápłanow swoich w káplicách ná gorách/ ktorzy zá nie w kośćiele sprawowáli ofiáry.

b Tá boiaźń nie pochodziłá z prawdźiwey wiáry/ á wszákoż im Pan dla tego dobrze czynił wybáwiáiac ie od lwow.

33 A choćiaż sie bali Páná/ á wżdy służyli bogom swym wedle zwyczáiu pogánow z kad ie był Pan przeniosł.

34 A ták ieszcze e y do tego czásu spráwuia sie wedle stárych zwyczáiow/ nieboia sie Páná/ áni czynia dosyć wyrokom y vstáwam iego/ áni chodza wedle zakonu y roskazánia ktore Pan przykazał synom Jákobowym/ *ktorego przezwał Izráelem.

e To co tu historya wspomina od tego wierszá áż do ostátecznego/ tedy to mamy rozumieć o Izráelczykoch.

* 1. Mo. 32. v. 28. 1. Krol. 18. v. 31.

35 Y vczynił był Pan przymierze z nimi/ roskázuiac im áby sie nie bali bogow cudzych/ áni ich chwalili/ áni im służyli áni im ofiar sprawowáli

36 Jedno tylko sámego Páná ktory ie wywiodł z ziemie Egipthskiey / wielka moca y wyćiagnionem rámieniem/ tegoż sámego áby sie bali/ iego chwalili/ á iemu ofiáry sprawowáli.

37 Nád tho/ vstáwy/ sady/ zakon/ y przykazánia ktore im nápisał áby ich strzegli/ czyniac im dosyć po wszytki dni/ nic sie nie boiac bogow cudzych.

38 Nád to áby przymierza ktore vczynił z nimi niezápamietawáli/ á nie bali sie bogow cudzych.

39 Ale iżby sie bali Páná Bogá swego / ktory ie wybawić miał z rak wszytkich nieprzyiaćioł ich.

40 A coż gdy oni temu posłuszni nie byli/ owszem sie wedle swego stárego zwyczáiu sprawowáli.

41 A ták ći f narodowie bali sie Páná choćiaż służyli rytym bálwanom swoim/ á synowie ich y wnukowie ich iáko sie sprawowáli oycowie ich/

f To iest/ ći ktore był posłał Krol Asyryiski do Sámáryey.

Krol Judski Ezechiasz/ Izráelski Ozeasz.

ták sie oni spráwuia áż y po dźisiey/ szy dźień.

Zágnánie Izráelitow w niewolą do Asyryey.

KApitu. 18.

1. Ezechiasz wyrzuca precz Báłwochwálstwo. 4. Złamał wężá miedźiánego. 9. Izráelczycy zágnáni w niewolą do Assyryey. 13. Sennácheryb ćiągnie przećiw Krolestwu Judskiemu. 14. Ezechiasz chce go vbłágáć dáry. 17. A on przedśie obległ Jeruzálem. 19. Pychá iego y bluźnierstwo przećiw Bogu.

1. TRzećiego roku zá Ozeaszá syná Ele krolá Izráelskie° Ezechiasz syn Achá zá Krolá Judskie° poczał Krolowáć.

* 1. Kron. 29. v. 1.

2. A miał ná then czás pięć y dwádźieśćiá lat/ y Krolował w Jeruzálem dwádźieśćiá y dźiewięć lat: A imie mátki iego było Abi corká Zácháryaszowá.

3. Y spráwował sie pobożnie przed Pánem iáko y Dawid Oćiec iego.

4. Bo wygłádźił Káplice po gorách/ Báłwány połamał/ gáie zwyćinał/ y złamał wężá miedźiánego † ktore° był Moizesz spráwił/ ábowiem áż do onych czásow Izráelczycy kádźili mu/ y nazwał go ^A^ Nehustan.

† w. 4. Mo. 21. v. 9.

A Tho iest rzecz miedźiána y nikczemna/ kthorey nie słušáło mieć zá Bogá.

5. Pánu Bogu Izráelskiemu dufał A po nim żadny niebył podobien iemu miedzy wszytkimi krolmi Judskimi/ áni miedzy tymi ktorzy przed nim byli.

6. Y mocnie stał przy Pánu nieodstępuiac od niego á strzegac przykazánia iego/ ktore był Pan roskazał Moizeszowi.

7. A był Pan z nim/ y gdźieśiekolwiek obroćił szczęśćiło sie iemu: Y odstąpił od krolá Assyryiskiego á był mu poddánym.

8. Poráźił też Filistyny áż do Gázy y do gránic iego/ od wieże kedy straż byłá áż do miástá obronnego.

9. Pothym roku czwartego Krolá Ezechiaszá/ kthory był śiodmy rok krolowánia Ozeaszá syná Ele Krolá Izráelskiego/ Sálmánássár Krol Assyryiski ćiągnał przećiw Sámáryey y obległ ią.

10. ^a^ A po trzećim roku wźiał ią/ A ten był szosty rok pánowánia Ezechiaszá/ á dźiewiąty Ozeaszá Krolá Izráelskiego/ gdy Sámárya wźięto.

a Wyższey. 17. v. 6.

11. Tedy Krol Assyryiski zábrał Izráelity do Assyryey/ y kazał ie záprowádźić do Hále/ do Habor ktore iest v rzeki Gozán/ y do miast Medskich.

12. Przeto iż niebyli posłuszni roskázániu Páná Bogá swego/ Ale przestępowáli przymierze iego/ y wszytko co roskazał Moizesz sługá Páński/ że go oni słucháć áni temu dosyć czynić niechćieli.

13. ^a^ Potym czternastego roku zá Ezechiaszá Krolá/ ruszył woyne Sennácheryb krol Assyryiski przećiw wszytkim miástam obronnym Judskim y pobrał ie.

a 2. Kron. 32. v. 1. Ezáia. 36. v. 1. Ekkle. 48. v. 19.

14. A ták Ezechiasz Krol/ wyprawił do Krolá Assyryiskiego do Láchis z tym poselstwem/ Zgrzeszyłem ći odćiągni proszę odemnie/ á ia chcę wszythko nieść co iedno ná mie włożysz: Tedy Krol Assyryiski roskazał mu sobie dáć trzy stá tálentow srebrá/ y trzydźieśći tálentow złotá.

15. Y dał Ezechiasz wszytko srebro/ co go iedno nálazł w Kośćiele Páńskim y w skárbie Krolewskim.

16. Támże w ten czás Ezechiasz odiął drzwi od Kośćiołá Páńskiego/ y słupy ktore był obił złothem/ á dał ie Krolowi Assyryiskiemu.

17. Ale Krol Assyryiski posłał Thártáná Rábsárysá y Rábsácesá z Láchis ku Krolowi Ezechiaszowi/ z wielkim woyskiem do Jeruzálem/ Ktorzy tám przyćiągnawszy/ Położyli sie v przekopu stáwu wyższego/ podle drogi polá Blechárzowego.

18. Wyzwáli tedy krolá/ Y wysłał do nich Eliákimá syná Helkiaszowego sprawce domu swego/ y Sobne Pisárzá/ y Joáhá syná Asáfowego kánclerzá.

19. Do ktorych rzekł Rábsáces: Powiedzćie proszę was Ezechiaszowi co do niego wskazał wielki Krol Assyryiski wthy słowá/ W czymże wżdy ták bárzo vfász.

20. Ty tylko słowy wálczyć chcesz/ álec rády y mocy ku walce potrzebá/ w tzymże tedy vfász iżes mie odstąpił.

21. Otho teraz vfász w Egiptcie w tey trćinney lásce złamáney/ ná ktorey iesliby sie kto podpárł/ tedy przekole sobie rękę/ á oná przeniknie ią: Tákżeć też iest y Fáráo Krol Egipski wszytkim tym co iemu vfáią.

22. A iesliż byśćie też chćieli rzec iż vfaćie w Pánu Bogu wászym: Izaż nie ten iest ktorego káplice y ołtarze

popsował

Krol Judſki Ezechiaſz.

popſował Ezechiaſz: roſkázuiac Judziey Jeruzálem Miáſtu/ áby ſie tu ſchodźili chwálić go przed tym ołtarzem w Jeruzálem.

23 A przetoż teraz zárecz ſie Krolowi Aſſyryiskiemu Pánu memu/ A ia tobie dam dwá tyſiacá koni/ Bedźieſzli mi mogł dáć iezdnych thák wiele do nich.

24 Y iákoż ty możeſz odeprzeć iednemu namnieyſzemu Hethmánowi z ſłużebnikow Páná mego/ pokłádaiac nádźieie w wożiech y w koniech Egiptskich.

25 Y teraz ázaż nie z woley Páńſkiey przyćiagnałem ku mieyſcu temu/ ábych ie zborzył: Panci mi roskazał ábych ſzedł przećiw ziemi tey/ á poborzył ia.

26 Tedy Eliákim ſyn Helkiaſzow/ Sobná y Joách rzekli do Rábſáceſá Prosimy mow z námi po Syryiſku/ bo rozumiemy/ A niemow z námi po żydowſku/ áby[B] nieſłyſzał lud ktory ieſt ná murzech.

[B] To mowi áby lud wzmiánkę vsłyſzawſzy o Káplicách popſowánych przez Ezechiaſzá nie obruſzył ſie przećiw niemu.

27 Ktorym odpowiedźiał Rábſáces A zaż mie do páná twego ábo do ćiebie posłał Pan moy opowiedáć ćito: A zaż nie do tego ludu ktory ſiedźi ná murze/ ktory muśi ieść łayná ſwe/ á pić mocz ſwoy y z wámi.

28 A ták Rábſáces ſtanawſzy wołał wielkim głoſem po Żydowſku mowiac/ Słuchayćie roſkazánia Krolá wielkiego Krolá Aſſyryiſkiego.

29 Thákci wam dał Krol powiedźieć/ Abyśćie ſie nie dáli zwodźić Ezechiaſzowi/ ktory was niemoże wyrwáć z rak iego.

30 Niechay was Ezechiaſz nie ćieſzy nádźieia w Pánu mowiac/ Wyrwieć nas Pan/ á niepoda miáſthá te w rece Krolowi Aſſyryiſkiemu.

31. Nieprzyzwalayćież mu ná to/ A bowiem ći ták wam dał powiedźieć krol Aſſyryiski/ Obeydźćie ſie ze mna przyiaćielskie/ á wynidźćie do mnie dobrowolnie/ á vżywayćie z winnic ſwych y z fig/ á piyćie wode z czyſtern ſwych.

32 Aż ia przyide/ á pobiore was do ziemie podobney ziemi wáſzey/ w ktorey doſyć zbożá/ winá/ chlebá/ winnic/ drzew oliwnych/ y oliwy/ y miodu/ y bedźiećie żyć á nie pomrzećie/ Nie ſłuchayćież Ezechyaſzá kthory wam rozradza mowiac/ Wybáwić nas Pan.

33 A zaż z bogow inych narodow mogł kthory wyrwáć ziemie ſwoie z rak Krolowi Aſſyriyſkiemu.

Ezáiaſz prorok.

34 Gdźież ſa bogowie Emát y Arfát/ y bogowie z Sefárwáim Aná y Awá: Izali oni wyrwáli Sámárya z rak moich:

35 Y ktoryż ieſt miedzy wſzythkimi bogi ziemſkiemi ktoryby mnie wyrwał ziemie ſwa z mey mocy: Aby też Pán mogł mnie wyrwáć Jeruzálem z reki moiey:

36 Ale lud[C] vmilknał á nie odpowiedział żadenby ſłowá/ Bowiem było Krolewſkie roſkazánie áby mu żaden nie odpowiedał.

[C] Tákći záwżdy czynić máia świtći ludźie ku záwśćiagnieniu pogrożek hárdych okrutnikow iákoteż y Moiżeſz zoſtáwił to vpominánie. w .2. Kśiegách Moiżeſzowych. 14. v. 14.

37 A ták Eliákim ſyn Helkiaſzow ſprawcá domu Krolewſkiego / y Sobná Piſarz/ y Joách ſyn Aſáfow Káncl erz wroćili ſie do Ezechiaſzá rozdárſzy ſzáty ſwe/ á oznáymili mu ſłowá Rábſáceſowe.

Kápitu. 19.

2. Pan przez Ezáiaſzá obiecuie zwyćieſtwo Ezechiaſzowi. 14. y. 20. Gdy ſie modlił poćieſzon ieſt od Ezáiaſzá. 29. Dawa mu znák pewnego zwyćieſtwá. 35. 37. Woyſko Sennácherybowe Anyoł pomordował/ á on ſam zábit ieſt od ſwych ſynow.



1. *O gdy vſłyſzał Krol Ezechiaſz/ rozdárł ná ſobie ſzáthy ſwe á oblokł ſie w wor y wſzedł do domu Páńſkiego.

* Ezái. 37. v. 1.

krol Judzki

2. Tedy posłał Eliákimá ſprawce domu ſwego/ y Sobne piſárzá/ y ine ſtárſze z kápłanow obleczone w wory do Ezáiaſzá proroká ſyná Amoſowego.

3. Ktorzy ták rzekli ku niemu/ Tákći dał powiedźieć Ezechiaſz/ Dźień ten ieſtći vtrapienia/ łáiánia/ y bluźnierſtwá/ [A] Abowiem ſynowie przyſzli áż do máćice/ á niemáſz mocy ku rodzeniu.

[A] Ta przipowieść dawa znáć wielkie niebeſpieczeńſtwá y vtrapienie.

4. Azá ſnadź vſłyſzy Pan Bog twoy wſzytki ſłowá Rábſáceſowe ktore go przyſłał Krol Aſſyriyſki pan iego áby hánbił Bogá żywego/ á złorzeczył niewſtydliwemi ſłowy ktore ſłyſzał Pan Bog twoy: A przetoż[B] zá to co ieſzcze zoſtáło vczyń ku niemu modlitwe.

[B] To ieſt zá ludem Judſkim/ ktory pozoſtał ze wſzytkiego ludu Jzráelſkiego/ z ktorego to ludu iuż było dźieśiecioro pokolenie przenieſione do Aſſyryey.

5. Tedy służebnicy Krolá Ezechiaszá przyszli ku Ezáiaszowi.

6. Ktorym on odpowiedźiał/ Powiedźćie ták Pánu wászemu żeć ták mowił Pan/ Nie boy śie tych słow ktoreś słyszał/ y tey háńby ktorą mie lżyli sludzy Krolá Assyriyskiego.

7. Oto ia puszczę náń táki wiátr/ [C] ktorego szum skoro vsłyszy pewnie śie musi wroćić do źiemie swoiey/ á ia to spráwię iż będźie mieczem zámordowan w źiemi swey.

8. A thák że śie wroćił Rábsáces/ A nálazł Krolá dobywáiącego Lebny/ Abowiem vsłyszał iż odćiągnął był od Láchis.

9. † Bo byłá przyszłá wieść/ iż Thárthák Krol Ethyopski [D] wyćiągnął wálczyć przećiwko niemu/ y thák że śie wroćił: Ale znowu wypráwił zposelstwem do Ezechiaszá w ty słowá.

10. Thák powiedźćie Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu/ Niech ćie nie omyla Bog twoy/ ktoremu dufasz/ ták sobie tusząc: Ey niepodáć Jeruzálem w rece krolá Assyryiskiego.

11. Oto ś słyszał co poczynili Krolowie Assyryiscy wszytkim źiemiam borząc ie/ á iednoż byś ty sam miał być wybáwion?

12. Izali Bogowie pogáńscy kthore wygubili Oycowie moi wybáwili Gozán/ [E] Harán y Resef/ y syny [F] Eden ktorzy byli w Theláśsár?

13. Gdźież iesth Krol [G] Emáth/ y Krol [H] Arfáth/ y Krol z miástá Sefárwáim Aná y Awá?

14. A gdy Ezechiasz wźiął listhy od posłow y przeczedł ie/ Tedy szedszy do Kośćiołá Páńskiego/ otworzył ie przed nim.

15. Y modlił śie Ezechiasz do Páná tymi słowy/ O Pánie Boże Izráelski śiedzący ná Cherubiniech/ tyś iest sam Bog wszytkich Krolestw źiemskich/ á tyś stworzył niebo y źiemię.

16. Nákłoń że Pánie vchá twoiego/ á vsłysz/ Otworz moy Pánie oczy twe á obácz/ Posłuchay że słow Senná cherybá ktory przysłał áby ćie háńbił ćiebie Bogá żywego.

17. Prawdáć iest Pánie/ Że Krolowie Assyryiscy poborzyli pogány y źiemie ich.

18. Y powmiáthowáli Bogi ich do ogniá/ Abowiem niebyli Bogowie/ ále robotá rąk ludzkich drwá y kámienie/ A przetoż ie też wygubili.

19. A thák teraz o Pánie Boże nász prosimy wybaw nas z rąk iego/ áby poznáły wszytki krolestwá źiemie/ iżeś ty iest Pan Bog sam.

20. Tedy posłał Ezáiasz syn Amosow do Ezechiaszá z tym poselstwem/ Tákći dał powiedźieć Pan Bog Izráelski/ To o coś mie prośił o Sennácherybá Krolá Assyryiskiego/ wszytkom wysłuchał.

21. A tyć są słowá ktore Pan powiedá o nim/ Iż ćie wzgárdźił á lekce poważył Pánno á corko Syońska/ á kiwáł głową zá tobą o corko Jeruzálem.

22. Y kogożeś háńbił/ á kogoś sromoćił? przećiwko komużeś podniosł głos swoy/ á podniosłeś ku gorze oczy swoie? Jedno przećiw świethemu Izráelskiemu.

23. Háńbiłeś Páná przez posły swoie á mowiłeś/ Z wielkośćią wozow moich wszedłem ná wysokie gory/ y ná wierzch Libánu/ Y porąbam wysokie Cedry iego/ á co nawybornieysze iedliny iego/ y poydę zá gránice iego/ áż do lásow Kármelu.

24. Jam wykopał źrzodłá y piłem wody cudze/ á wysuszyłem nogámi swymi wszytki [I] strugi opráwione.

25. Izażeś zdawná nie słychał? Żem to vczynić miał á iżem od niemálego czásu spráwił ie/ [K] á teraz miałżebych ie poburzyć/ choćiażem skłádł ná kupy rumu ine miástá obronne.

26. Ktorych mieszczánie stáli śie iáko bez rąk á z ielżywośćią pokruszeni są/ y stáli śie iáko trawá polna/ y iáko zioła źielone y trawy po dáchach/ ktore pierwey poschną niż dorostą.

27. Y świádomem mieszkánia twego/ przyśćia y wyśćia twego/ y popędliwośći twey przećiwko mnie.

28. Abowiem iżeś śie rozgniewał przećiwko mnie/ á hárdość twoiá doszłá do vszu moich/ A przetoż zárzucę wędę w nozdrze twe/ á wędźidło w vstá twe/ y wrocę ćię tą drogą ktoraś przyszedł.

29. A tho będźiesz miał pewny znák: Tego roku będźiesz iadł samorodne zboże/ y drugiego roku tákże sámorodne/ Ale trzećiego roku będźiećie śiać/ żąć/ winnice sádźić/ y ieść owoc ich.

30. A to co zbędźie á zostánie z domu

Judskiego

[C] To śie rozumie o oney wieśći/ ktora był posłyszał o Krolu Ethyopskim/ iákoby rzekł/ Skoro vsłyszy nową wieść nátychmiast śie wroći do krolestwá swego.

† Ezá. 7. v. 9.

[D] Abowiem Krol Ethyopski y Krol Egiptski sprzysięgli śie byli przećiwko niemu/ widząc iż był głownym nieprzyiaćielem wszythkim Krolestwam.

[E] Ci wszyscy narodowie są Syryańczycy.

[F] Eden iest w Mesopotámiey/ gdźie był sąd kthory był Pan poruczył Adámowi

[G] Rozumie Antyochią z mieyscy iey okolicznymi.

[H] Jest Syrya około Dámászku.

[I] To iest/ Rzekiw miástách kthorem pobrał.

[K] Pan śie okázuie sam być obrońcą miástá świętego/ á iż nigdy niechce opuśćić Kośćiołá swego/ á onego miástá swoiego nie chce mieć w poczćie onych miast poburzonych.

L To iest/ Pan obficie rozmnoży ostatki narodu Judskiego.

M To iest/ Chutliwa miłość ktorą Pan ma przeciw-ko nam.

Judy/ L zákorzeni się głęboko á pod niesie owoc swoy wzgorę.

31. Abowiem z Jeruzalem wynidą ostátki/ y ci ktorzy vydą z gory Syonskiey/ ábowiem M chuć Páná zastępow spráwi to.

32 A przetoż ták mowi Pan o Krolu Assyriyskim/ Nie wnidzie do miástá thego / áni tu wstrzeli strzały swey/ áni się w nim vkaże z tarczą/ y nie vsypie szańcow około niego.

33 Tąż drogą ktorą przyszedł wroći się/ á nie wnidzie do miástá tego ták powieda Pan.

34 Y będę go bronił/ y záchowam ie sam dla siebie/ y dla Dawidá sługi mego.

a Tob. 1. v. 21. Ekklezy. 48. v. 24. Ezá. 37. v. 36. 1. Mách. 7. v. 41. 2. Mách. 8. v. 19.

35 a A tákże oney nocy wyszedł Anioł Páński á pomordował w obozie Assyriyskim sto y osmdziesiąt y pięć tysięcy ludu/ A gdy wstáli ráno/ vyźreli á ono wszędy pełno trupow.

36 A ták ruszywszy się Sennácheryb Krol Assyriyski/ wroćił się á mieszkał w Niniwie.

a Tobi. 1. v. 25.

37 A gdy chwalił Bogá swego Nesrochá w kośćiele a tedy go Adrámelech y Sárássár synowie iego zámordowáli/ á sámi vćiekli do ziemie Arárát/ y Krolował Assárháddon syn iego po nim.

Kapit. 20.

1. Ezechiasz choruie/ ktoremu Ezáiasz opowieda śmierć iego. 4. Bogu się modli o przedłużenie żywotá ktory go wysłuchał. 6. Y przedłuża żywotá iego. 13. Okázuie skárby swoie Bábilończykom. 16. Ezáiasz kárze go z tego. 17. Opowieda mu zágnánie wniewolą ludu iego do Bábiloniey.

a 2. Kron. 32. v. 24. Eklezi. 48. v. 26. Ezáia. 38. v. 1.

1.  a A ten czás chorował Ezechiasz áż ná śmierć/ y przyszedł do niego Ezáiasz Prorok syn Amosow y mowił ták do niego/ Ták Pan powiedział/ Rospraw dom swoy/ ábowiem vmrzesz á niezostániesz żyw

2. Tedy Ezechiasz twarz swoie obroćił ku ścienie/ y modlił się Pánu tymy słowy

3. Proszę o Pánie wspomni teraz iżem przed tobą chodził w prawdzie y w sercu cáłem/ czyniąc to co się tobie podobáło: Y płákał Ezechiasz wielkim płáczem.

4. Ale ieszcze Ezáiasz nie wyszedł był do srzedniey śieni gdy Pan do niego rzekł tymi słowy.

5. Wroć się y mow ták do Ezechiaszá Kśiążęćiá ludu mego: Pan Bog oycá twego Dawidá ták mowi/ Wysłuchałem modlitwe twoie/ y widźiałem łzy twoie / przetho ćię vzdrowię/ y po trzećiem dniu wnidźiesz do domu Páńskiego.

6. Y przydam żywothowi twemu piętnaśćie lat/ á wybáwię ćię y z tym miástem z rąk Krolá Assyriyskiego/ y bronić będę tego miástá dla siebie y dla Dawidá sługi mego.

7. Przytym rzekł Ezáiasz / Vczyńćie plastr z fig suchych / Thedy oni wźiąwszy przyłożyli gi ná wrzod/ y zgoił się.

8. A przed tym rzekł był Ezechiasz do Ezáiaszá/ Przez ktory znák poznam iż mię Pan vzdrowi/ áż iż po trzećiē dniu poydę do domu Páńskiego.

9. Ktoremu Ezáiasz odpowiedźiał/ Pan dáć i znák ten iż vczyni tho coć obiecał: A chcesz że żeby ćień postąpił ná dźieśięć stopniow/ álbo żeby się ná wsthecz wroćił ná dźieśięć stopniow.

10 Y rzekł Ezechiasz/ Łáthwie iest posthąpić ćieniowi ná dźieśięć stopniow: Niechce ia tego/ owszem że by się ćień wroćił wstecz ná dźieśięć stopniow.

11. Tedy Ezáiasz Prorok wołał do Páná/ ktory wroćił ná wstecz ćień ná dźieśięć stopniow/ po onych stopniách po ktorych był zstąpił ná zegárze słonecznym Achászowym.

† Ezá. 39. v. 1.

12. † Onegoż czásu Berodách Báládán syn Báládáná Krolá Bábilońskiego posłał listy y dáry do Ezechiaszá/ przeto iż się dowiedźiał że się był Ezechiasz roznien ogł.

13. A Ezechiasz był rad posłom onym/ y vkazał im wszytki kosztowne skárby swoie/ złoto y srebro/ rzeczy wonne y máśći nawybornieysze/ y dom gdźie były schowáne zbroie ie/ y cokolwiek było w skárbiech iego. á nie było nic w domu y we wszytkim páństwie iego A czegoby im nie pokázał Ezechiasz.

A W they spráwie szukał prożney chwały z bogáctwá y z dostátku swego

14 Tedy prorok Izáiasz przyszedł do Ezechiaszá y rzekł/ Coć powiedźieli ći ludźie? á skąd do ćiebie przyszli? Odpowiedźiał mu Ezechiasz/ Przyszli z ziemie dálekiey z Bábiloniey

A on rzekł

Krol Judski Ezechiasz / Mánasses, Ezáiasz Prorok.

15. Y rzekł mu / A coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechiasz: To wszytko widzieli / co iest w domu moim / y niemász nic w skárbiech moich czegobych im niepokazał.

16. Thedy rzekł Ezáiasz do niego / Słuchay słowá Páńskiego.

17. Otho czás przychodźi / á zábiorą do Bábiloniey cokolwiek iest w domu twoim / to wszytko co názbieráli przodkowie twoi / áż do dniá tego ták iż nic niezostánie / Mowi Pan.

18. Wezmą też syny twoie ktorzy wynidą y zrodzą sie z ćiebie / y będą komorniki ná dworze Królá Bábilońskiego.

19. Potym rzekł Ezechiasz do Ezáiaszá / Bárzo dobrze gdy ták Pan powiedá / iedno by tylko Krolesthwo moie zostáło w pokoiu / á w B cále zá czásow moich.

B W Zydowskiem stoi / w prawdźie.

20. Ale ine spráwy Ezechiaszowe y wszytká moc iego / y iáko zbudował staw y rury / ktorymi przywiodł wode do miástá / To wszytko nápisano iest w Kronikách Krolow Judskich

21. Zásnał tedy Ezechiasz z oycy swemi / y Krolował po nim Mánasses syn iego.

KApitu. 21.

1. Mánásses w wiodł znowu Zátwochwál stwo. 16. Czyniac nieznośne okrućieństwo. 10. Pan groźi Judźie y Jeruzálem. 18. Smierć Mánássesowá / po ktorym nástał Amon syn iego. 23. ktory iest zábit od sług swych. 26. A Jozyasz nástał po nim.

a 2. Kron. 33. v. 1.



1. *Ná then czás Mánásses był we dwu ná śćie lat gdy został Krolem / y krolował pięćdźieśiąth y pięć lat w Jeruzálem / á imie mátki iego było Háfiybá.

2. Ten czynił złość przed Pánem wedlug obrzydłośći pogánow / kthore Pan wygnał przed syny Izráelskimi.

3. A odwroćiwszy sie / pobudował káplice / ktore był pobórzył Ezechiasz oćiec iego / y wystáwił olthárze Báálowe / á násádźił gay / ták iáko y Acháb Krol Izráelski / y chwalił wszytki A gwiazdy niebieskie á służył im.

A Po Zydowsku stoi zastępy niebieskie.

4. † Y pobudował ołtarze w Kośćiele Páńskim / o kthorym powiedźiał Pan / Iż w Jeruzálem posthawie imie moie.

† Jerem. 32. v. 34. 2. Sám. 7. v. 10. W. 5. Mo. 12. v. 11. 1. Krol. 8. v. 16. y. w. 9. v. 3.

5. Ktemu pobudował ołtarze wszythkim gwiazdom niebieskim we dwu przysionkách Kośćiołá Páńskiego.

6. Syná też swego B przeniosł przez ogień / C Przestrzegáiąc czásow y czáruiąc / náczynił sobie Czárnokśiężnikow y gusłnikow / dopuszczáiąc sie rozmáitych złośći przed Pánem / á wzruszáiąc go ku gniewu.

B Ták iáko czynili pogáni chwaląc Molochá. O czym pátrz w. 3. Moiże. 18. Káp. v. 21.

C To iest práktyko wał vżywáiąc ná czáry Astrologiey.

7. Przytym Bálwaná kthorego był vczynił w gáiu / postánowił w Kośćiele / O kthorym Pan powiedźiał Dawidowi y Sálomonowi synowi iego / Iż w tym domu y w Jeruzálem ktorem obrał we wszythkim pokoleniu Izráelskim / postáwie imie moie náwieki.

8. Y niedopuszczę áby synowie Izráelscy mieli sie gdźie ruszyć z they źiemie / kthoram dał oycom ich / by iedno strzegli á spráwowáli sie wedle tego wszytkiego com im roskazał / y wedle wszytkiego zakonu ktory im przykazał Moiżesz sługá moy.

9. Ale oni niesłucháli / gdyż ie Mánásses przywiodł w błąd / thák iż sie gorzey spráwowáli niż pogáni / ktore Pan wygłádźił przed syny Izráelskimi.

10. A ták Pan wskazał do nich przez sługi swe Proroki / tymi słowy.

11. a Dla tego iż Mánásses Krol Judski czyniąc ototy obrzydłośći / á spráwuiąc sie gorzey niżli sie przed thym spráwowáli Amoreyczycy kthorzy przed nim byli / przywiodł w grzech Jude przez Bálwány swoie.

a Jerem. 15. v. 4.

12. A dla tego ż mowi Pan Bog Izráelski / Oto ia przywiodę nieszczęśćie ná Jeruzálem y ná Jude / ták iż káżdemu co to vsłyszy D zábrzmi w obu vszách iego.

D Słysząc rozumie ią sie.

13. A rośćiągnę nád Jeruzálem E sznur / iáko y nád Sámáryą / y od mierzę mu táż miárą iáko y domowi Achábowemu / á wytrę Jeruzálem iáko kto wythárszy misę przewroći ią dnem ku gorze.

E To iest wywrocę ie z gruntu / A ták sie będę spráwowáł z nim iáko z domem Achábowem / z kthorego y ieden nie pozostał.

14. J opuszczę ostátki dźiedźicthwá mego / á podam ie w rece nieprzyiaćiołom ich / y będą złupieni y rozchwyceni miedzy nie.

15. Przeto iż sie dopuszczáli złośći przed

demná

Krol Judſki Mánáſſes/ Amon/ Jozyaſz.

demna/ á wzruſzáli mie ku gniewu od onego czáſu iákoż wyſzli oycowie ich z Egipthu/ áż do dźiſieyſzego dniá.

16. Krzemu też Mánáſſes wylał bárzo wiele krwie niewinney/ ták iż ią nápełnił Jeruzálem/ od iednego áż do drugiego końcá/ oprocz grzechu ſwego/ przez kthory przywiodł Jude áby czynił złość przed Pánem.

17. Ale ine ſpráwy Mánáſſeſowe/ y wſzytko co czynił/ y grzech ktorego ſie dopuśćił/ to ieſt nápiſano w Kronikách Krolow Judſkich.

18. Záſnął pothym Mánáſſes z oycy ſwymi/ y pogrzebion ieſth w ogrodźie domu ſwego w ogrodźie Ozy/ á Krolował ponim Amon ſyn iego.

19. Ná ten czás Amonowi było dwá dźieśćiá y dwie lećie gdy zoſtał Krolem/ á Krolował dwie lećie w Jeruzálem/ y było imie mátki iego Máſſálemeth corká Haruſá z Játheby.

20. Y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem/ iáko y Mánáſſes Oćiec iego.

21. A chodźił wſzythkimi drogámi/ ktorymi chodźił iego oćiec ſłużąc bałwanom/ ktorym ſłużył oćiec iego/ y kłániáiąc ſie przed nimi.

22. Y opuśćił Páná Bogá Oycow ſwych/ á niechodźił drogámi Páńſkimi.

23. Potym ſłudzy Amonowi ſprzyſiegli ſie náń/ y zábili go w domu iego.

24. A lud oney ziemie pomordował ony wſzytki ktorzy ſie byli ſprzyſiegli przećiwko Amonowi/ y obráli Krolem po nim Jozyaſzá ſyná iego.

25. Ale ine ſpráwy Amonowe ktore czynił/ nápiſáne ſą w Kronikách Krolow Judſkich.

26. Y pogrzebion ieſt w grobie ſwym w ogrodźie Ozy/ á Krolował po nim Jozyaſz ſyn iego.

Kapitu. 22.

1. Jozyaſz popráwuie Kośćiołá. 8. Helcyaſz nálázwſzy Kśiegi zakonu przyniosł ie do Jozyaſzá. 12. Ktory ſie Páná rádźi przez Holdę prorokinią. 18. Y wysłuchan ieſt y poćieſzon.

2. Kroni. 34. v. 1.

1. NA ten czás ośmi lat było Jozyaſzowi gdy zoſtał Krolem/ á trzydźieśći y ieden rok Krolował w Jeruzálem/ A mátke iego zwano Jedydá corká Adáiá z Beſekáthu.

2. Ten ſie ſpráwował dobrze przed Pánem/ chodząc wſzytkimi drogámi Dawidá oycá ſwego/ á nie vchylał ſie áni ná práwo áni ná lewo.

3. Tedy oſmegonaſtego roku zá pánowánia Jozyáſzowego/ poſłał Krol Sáfáná ſyná Aſáliaſzowego/ ſyná Meſulámy piſárzá Kośćiołá Páńſkiego/ roſkázuiąc mu.

4. Jdź do Helkiaſzá Kápłáná nawyżſzego/ áby zebrał pieniądze znieśione do Kośćiołá Páńſkiego/ ktore wybieráli od ludu ſtrożowie progu.

5. A iżby ie oddał w ręce tym ktorzy ſtáli nád robotámi w Kośćiele Páńſkim/ A oni áby ie záſie [A] rozdawáli rzemieśnikom ku naprawie tego co ſie było poobalálo około Kośćiołá Páńſkiego.

[A] Od czáſow Joáſowych przez dwieśćie dwádźieśćiá y cztery látha/ żadney popráwy nie było około Kośćiołá/ á tho przez niedbálſtwo Kápłáńſkie/ kthorzy o tym czynić pilność mieli/ w kthorym przykłádźie ták tego świętego Krolá ieſt zoſtáwiona náuká wſzythkim Krolom y Kśiążetom: iáki ich vrząd má być przećiwko niedbáłym Kápłánom/ ktorzy niedosyć czynią powinności ſwoiey.

6. To ieſt ćieſlom/ murárzom/ y tym ktorzy ſkupowáli drzewo/ y ćioſáne kámienie ku budowániu Kośćiołá.

7. A wſzákoż nie kazał im do rąk dáwáć pieniedzy pod liczbą/ iedno to przypuſzczáiąc ná ich wiárę.

8. A ták Helkiaſz Kápłan nawyżſzy powiedźiał Sáfánowi Piſárzowi iż nálazł Kśiegi Zakonu w Kośćiele Páńſkim/ ktore kśiegi oddał Helkiaſz Sáfánowi ku czytániu.

9. Przyſzedſzy thedy do Krolá Sáfán piſarz odnioſł mu to poſelſtwo/ Zebrálichmy ſłużebnicy twoi pieniądze kthorechmy náleźli w Kośćiele y oddálichmy ie w ręce przyſtawom/ ktorzy ſtoią nád robotámi w kośćiele Páńſkim.

10. Nád to Sáfán piſarz oznaymił Krolowi iż Helkiaſz kápłan dał mu kśiegi/ Y czytał ie przed Krolem.

11. A gdy vſłyſzał Krol słowá kśiąg Zakonu [B] rozdárł ná ſobie ſzáty ſwe.

[B] A to będąc wielką boleśćią wzruſzony/ iż zrozumiał zákon Páńſki nápiſány w onych Kśięgách ták bárzo być opuſzczony y zgwałcony.

12. Y roſkazał Helkiaſzowi Kápłanowi/ y Ahikámowi ſynowi Sáfánowemu/ y Achoborowi Synowi Micheaſzowemu/ y Sáfánowi piſárzowi/ y Azáiaſzowi ſłudze ſwemu tymi słowy.

13. Jdźćie á rádźćie ſie Páná o mie y o lud y o wſzytkiego Jude/ ná ty słowá kśiąg ktore ſą ználezione/ ábowiem wielki ieſt gniew Páńſki ktory ſie zápalił przećiwko nam/ przeto iż oycowie náſzy nie byli poſłuſzni słowam tych Kśiąg/ nie czyniąc temu doſyć co ieſt nam w nich opiſano.

14. A ták Helkiaſz Kápłan/ Achikám/ Achobor/

Achobor/ Safán/ y Azáiasz szli do Holdy prorokiniey żony Sellumásy ná Tekuy wnuká Araászowego/ ktory był strożem vbiorow/ á oná mieszkáłá w Jeruzálem [C] w szkole y mowili z nią.

C W Zydowskiem stoi/ W domu náuki/ ábowiem tho miesce było wedle Kosćiołá kedy sie czesto schadzáli ludźie vczeni áby zsobą rozmowe miewáli około pism y náuk prorockich.

15. A oná im powiedziáłá/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Powiedzćie mężowi ktory was do mnie posłał.

16. Tákći dał powiedźieć Pan/ Oto ia przywiodę nieszczesćie ná mieysce to y ná mieszczány iego/ á vczynię dosyć wszytkim słowam tych Ksiąg ktore czytał Krol Judski.

17. Przeto iż oni opuśćiwszy mie kádźili bogom cudzym/ áby mie we wszytkich [D] spráwách rąk swych wzruszáliku gniewu: Záto sie też ták rospáliłá popędliwość moiá przećiw mieyscu temu/ że iuż nie będźie vgászoná.

D Spráwy rąk ludzkich tyć są ktore ludźie czynią oprocz słowá Bożego y oprocz wiáry/ ktoremi sie on brzydźi/ A zwłaszczá gdźie ie baczy zubliżeniem chwały swey/ iáko sie tu z tego mieyscá okázuie.

18. A ktemu ták powiedzćie Krolowi Judskiemu/ ktory was posłał otąd do Páná: Thákći dał powiedźieć Pan Bog Izráelski ná ty słowá ktoreś słyszał.

19. Gdyż sie ich serce twe vlękło á vpokorzyłeś sie przed Pánem słysząc co powiedźiał przećiw mieyscu temu y przećiw mieszczánom iego iż ie podáć mam w spustoszenie y w przeklectwo/ Y rozdárłeś ná sobie száty swe/ á płákałeś przedemną/ tedym ia też ćiebie wysłuchał mowi Pan.

20 A dla tegoż oto ia ćiebie [E] wezmę do oycow twoich/ á będźiesz włożon do grobu twego w pokoiu/ ták iż oczy twe nic złego nie oglądáią co ia mam przywieść przećiw mieyscu temu.

E To iest/ Zeydźiesz z tego świátá/ skąd możemy obáczyć gniew Boży/ y srogi Sąd iego nád niewiernikı/ gdyż z pośrzodku ich bierze wierne sługi swoie.

KApit. 23.

1. Jozyasz czyta zakon przed ludem. 3. Czyni przymierze z Pánem. 4. Wymiotał wszytko báłwochwálstwo. 16. 20. Popalił kośći vmárłych á ofiárował Kápłany ná ołtarzoch gdźie spráwowáli ofiáry swoie. 22. Spráwuie wielką noc. 24. 25. Czárowniki precz wygnał. 26. Vpadek źiemie Judskiey iest opowiedźian. 29. Jozyasz zábit. 30. Po nim nastał Joachás. 33. Ktore Fárao dał do więźienia. 34. Y postáwił Joakimá ná mieyscu iego.

1. TO [*] wszytko gdy iest opowiedziano Krolowi posłał Krol áby sie k niemu zebráli wszyscy stárszy z Judy y z Jeruzálem.

* 2. Kron. 34. v. 29.

2. Y szedł Krol do domu Páńskiego/ á wszyscy mężowie Judscy y wszyscy mieszczánie z Jeruzálem byli przy nim/ ták Kápłani iáko y prorocy/ y wszytek lud od máłego do wielkiego: Y czytał przed nimi wszytki słowá Ksiąg przymierza ktore były ználeźione w domu Páńskim.

3. Y stánął Krol podle [A] słupá á vczynił przymierze przed Pánem/ że go mieli náśládowáć y strzedz roskázánia iego y świádectw/ ktemu y wyrokow iego ze wszytkiego sercá y ze wszytkiey dusze/ áby wzbudźili słowá przymierza ktore były nápisáne w onych kśięgách/ y stánął lud wszytek w przymierzu.

A Gdźie byli zwykli stáwáć Krolowie.

4. Nádto roskazał Krol Helkiaszowi Kápłanowi nawyższemu/ y kápłanom w wthorym rzędźie/ y strożom weśćia/ [†] áby wymiotáli z kośćiołá Páńskiego wszytko naczynie ktore spráwiono było Báálowi/ y w gáiu poświeconem/ y wszytkim gwiazdom niebieskim/ á to wszytko popalił wyniowszy precz zá Jeruzálem ná polu Cedron/ á popioł ich zániosł do Bethel.

† Ekkle. 49. v. 3.

5. Wykorzenił też [B] Chámárymy ktorych byli nánsthawiáli Krolowie Judscy áby kádzili po gorách/ w mieśćiech Judskich/ y około Jeruzálem/ przytym y ony ktorzy kádźili Báálowi/ Słońcu/ Mieśiacowi/ znákom y wszytkim gwiazdom niebieskim.

B Tho iest Kśięża Báálowe ktore ták zwano/ przeto iż chodźili w odźieniu czarnym ábo szárym/ iáko dźisiejszy mnisży.

6. Wyniosł też [C] kształt świeconego gáiu z Kośćiołá Páńskie° á spalił go precz zá Jeruzálem v potoku Cedron y obroćił gi w proch á rozmiátał popioł ie° [D] ná groby ludu pospolitego

C To iest báłwan ktorego posthawił Manásses w Kośćiele Páńskim.

D To iest ku pohańbieniu tych ktorzy ie chwalili zá żywotá swego.

7. Poborzył też domki Sodomczykow ktore były w kośćiele Páńskim/ kedy niewiásty tkáły opony do gáiu poświeconego.

8. Y roskazał sie zeydź wszytkim kápłanom z miast Judskich/ á dał splugáwić káplice w ktorych kádźili/ od Gábáá áż do Bersábee/ y popsował káplice ktore były przy bránách/ y ktore były v brány Jozuego przełożonego nád miástem po lewey sthronie brány mieśckiey.

9. A wszákoż [E] Kápłani nie przystępowáli do Ołtarzá Páńskiego w Jeruzálem/ ále iedli miedzy bráćią swą chleby nie kwászone.

E Lewitowie ktorzy ofiárowáli w káplicach nie byli przyięći ku ofiárowániu ná ołtarzu Páńskim/ á wszákoż vżywáli ofiar wespoł y z innymi.

10 Dał też splugáwić y [F] Tofet/ ktore było w dolinie synow Hennom/ á

F Tofet to było przedmieśćiu Jeruzalem gdźie ofiárowano Molochowi dźieci przenászáiąc przez ogień przećiw zakonowi. 3. Moi. 18. v. 21.

by żaden nie przenaszał syná swego áni corki swoiey przez ogień ku czći Molochowi.

G Krolowie Báłwochwálcy dáli byli vczynić obraz słoneczny kthory był postáwiony ná wozie / á cztyry konie gi ciągnęły wedle wymysłow pogáńskich.

11. Wyrzućił też konie / ktore Judscy Krolowie oddáli byli [G] Słońcu / ktore były w weśćiu Domu Páńskie[c] podle mieszkánia Nátánmelechá dworzániná / ktore było ná przedmieśćiu y wozy Słońcá popalił.

12. I rozmietał ołtarze ktore były ná dáchu sale Achazowey co ie byli poczynili Krolowie Judscy / y ołtarze poczynione przez Mánássesá we dwu przysionkách domu Páńskiego z támtąd zwyrzucał / á proch z nich kazał wrzucić w potok Cedron.

g 1. Krol. 11. v. 7.

13. Dał też splugáwić káplice po gorách ktore były przed Jeruzálem ná práwey stronie gory oliwney / ktore [g] Sálomon Krol Izráelski zbudował Astárothowi obrzydłośći Sydończykow / y Chámosowi obrzydłośći Ammonitow.

14 I połamał słupy / á zwyćinał gáie / ktorych mieyscá napełnił kośćiámi ludzkiemi.

* 1. Krol. 12. v. 28.

15. * Przytym skáźił ołtarz ktory był w Bethel / y káplice ktorą vczynił Jeroboám syn Nábátow / ktory przywiodł ku grzechu lud Izráelski / á on ołtarz pokruszywszy rozwálił káplice y spalił á ták w proch obroćił / Nád to też y gay popalił.

† 1. Krol. 13. v. 2.

16. A weyrzawszy obaczył też groby ktore były ná gorze / y posławszy tám † pobrał kośći z onych grobow / y popalił ie ná tym ołtarzu / á ták gi splugáwił wedle słowá Páńskiego / iáko był [H] o tym przepowiedźiał mąż Boży.

H To było trzy stá lat przed thym zá Krolestwá Jeroboámowego.

17. I rzekł / Co to iest zá napis ktory widzę? I odpowiedźieli mu mieszczánie? Jest grob męża Bożego / ktory przyszedszy z Judy / opowiedał tho cos ty vczynił nád ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł / Niechaycie go / y niechay żaden nieruszá kośći iego : A thák dáli pokoy kośćiom Proroká ktory był przyszedł z Sámáryey.

19. Nád tho Jozyasz kazał wyrzućić wszytki káplice z miásteczek Sámárycy ktore byli Krolowie Izráelscy pobudowáli wzruszáiąc Páná ku gniewu : y vczynił im to wszythko co y w Bethel.

20 I ofiárował ná ołtarzách wszytki kápłany stążące w káplicách ktore tám były / á spaliwszy ná nich kośći ludzkie wroćił sie do Jeruzálem.

Krol Jozyasz w bitwie zábit.

// 2. Kron. 35. v. 1. 3. Ezdr. c. 1. v. 1.

21. // Potym roskazał Krol wszemu ludowi ták mowiąc / Obchodźćie świetho Wielkonocne Pánu Bogu wászemu iáko iest nápisano w Kśięgách przymierza tego.

I To iest z ták wielkim zgromádzeniẽ z nabożeństwem / y z táką vczciwośćią.

22 [I] A tákie świeto Wielkonocne nie było obchodzone od czásu Sędziow ktorzy sądźili Izráelá / y przez wszytek czás Krolow Izráelskich y Judskich.

23 A to świeto Wielkonocne obchodzono Pánu w Jeruzálem / roku ośmnaste[o] zá Krolowánia Jozyaszá.

24 Ktory też wykorzenił czárownice y práktykarze / báłwany / y obrázy / y wszytki obrzydłośći kthore były w źiemi Judskiey y w Jeruzálem / áby wypełnił słowá Zakonu nápisáne w kśięgách / ktore nálazł Helcyasz kápłan w Domu Páńskim.

25 I nie był żaden Krol przed nim podobien iemu / ktoryby sie nawroćił ku Pánu z cálego sercá swego / y ze wszytkiey duszę swey / y ze wszytkiey mocy swey / wedle wszytkiego Zakonu Moiżeszowego / y po nim żaden nienástał iemu podobny.

K To iest dla przewrotnego sercá ludu onego ktory sie wnet odwroćił od Páná / y przysthał do Bogow fałszywych.

26 A przedśie Pan [K] nie vśmierzył popędliwośći wielkiego gniewu swego / kthorym był wzruszon przećiw Judźie / dla wszytkich onych rzeczy kthoremi go Mánásses rozgniewał.

27 Abowiem ták Pan mowił / Odrzucę precz Judę od oblicznośći moiey / iákom odrzucił y Izráelá / y zbrzydźę sie tym miástem Jeruzálem ktorem był obrał / y Domem tym o ktoremem mowił iż thám będźie imię moie.

28 Ostáthek spraw Jozyaszowych y wszytko co czynił / nápisano iest w Kronikach Krolow Judskich.

♀ 2. Kron. 35. v. 20.

L O tym Mágeddo pátrz w 1. Krol. Káp. 9. v. 15. Jozyasz iechał na thę woynę nie pytáiąc sie Páná / á przeto tám zestał co było ku lepszemu iego / bo Pan wźiął go do siebie áby nie pátrzał ná srogą pomstę ktorą miał Pan okázáć nád tym ludem.

29 ♀ Zá czásow iego ćiągnął Fárao Necho Krol Egipski przećiw Krolowi Assyryiskiemu áż do rzeki Eufrates: y wyiechał przećiwko niemu Krol Jozyasz / z ktorym skoro sie Fárao potkał zábił go w [L] Mágeddo.

* 2. Kron. 26. v. 1.

30 A służebnicy ie[o] włożyli go vmárłego ná woz / y przywieźli gi z Mágeddo do Jeruzálem á pogrzebli w grobie iego: * Potym lud oney źiemie obrawszy sobie Joácháśá syná Jozyaszowego / pomázáli go y vczynili Krolem po oycu iego.

Krol Judſki Joácház/ Joákim.

31. Y miał Joácház trzy y dwádzie‑ſćiá lat gdy poczał Krolowáć/ á krolował trzy Mieſiace w Jeruzálem/ imie mátki iego było Amithál corká Jeremiaſzá z Lebny.

32 Ten niepobożnie żył przed Pánem wedle wſzythkich ſpraw przodkow ſwoich.

33 Y poimał go Fárao Necho w Rebli/ kthore ieſt w źiemi Emáth/ [M] poki ieſzcze krolował w Jeruzálem/ y włożył dáń ná one źiemie ſto tálentow ſrebrá y tálent złotá.

[M] Grecki wykłádácz ták piſze/ áby niekrolował.

34 A tenże Fárao Necho poſtánowił Eliákimá ſyná Jozyaſzowego ná mieyſcu oycá iego/ y dał mu imie Joákim/ á Joácházá wźiawſzy przywiozł go do Egiptu y támże vmárł.

35 A Joákim dał złoto y ſrebro Fáráonowi/ y kazał ſzácowáć źiemie/ áby płáćił ono ſrebro wedle roſkazánia Fáráonowego/ biorac od ludu źiemie wedle ſzácunku káżdego złoto y ſrebro/ áby ie dawał Fáráonowi Nechowi.

36 Y miał Joákim dwádzieśćiá y pieć lat gdy Krolem zoſtał/ á Krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem/ á imie mátki iego było Zebudá corká Fádáie z Rumy.

37 Y żył przed Pánem złośćiwie wedle tego wſzytkiego co przodkowie iego czynili.

Kapit. 24.

1. Joákim bedac hołdownikiem Nábuchodonozorowym odſtapił od nie[o]. 3. Przyczy ná vpadku ie[o] y Judy. 6. Joáchin po nim Kroluie. 12. Ktory záwiedźion ieſt do Bábiloniey. 17. Sedekiaſz poſtáwion ná Kroleſtwo miáſto niego.

1. A czáſow iego Nábuchodonozor Krol Bábilonſki wyćiagnał y był Joákim poddánem iego trzy lathá: A potym odſtapił od niego.

2. Przeto Pan poſłał przećiwko niemu woyſko Káldeyczykow Syriyczykow/ Moábithow y Ammonitow/ áby borzyli Jude iáko Pan opowiedźiał przez proroki ſługi ſwoie.

3. Y záiſte ſthało ſie to z roſkazánia Páńſkiego nád Judá áby ie odrzućił od oblicznośći ſwoiey/ dla [A] wſzytkich grzechow ktorych ſie dopuśćił Mánáſſes.

[A] Bo ieſzcze grzechy ony thrwáły w tym ludźie.

4. Y dla krwie niewinney ktorá rozláwſzy nápełnił Jeruzálem/ A przeto mu Pan tego niechćiał przepuśćić.

Záwiedźienie w niewola Judy zá pánowánia iego.

5. A oſtátek ſpraw Joákimowych y wſzytko to co czynił/ nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Judſkich.

6. A ták Joákim záſnał z oycy ſwemi/ á po nim Krolował Joáchin ſyn iego.

Krol Judſki Joáchin.

7. Ale potym Krol Egiptſki nie ruſzał ſie z źiemie ſwey/ Abowiem krol Bábilonſki wźiał był wſzythko co przynależáło Krolowi Egiptſkiemu/ od rzeki Egiptſkiey áż do rzeki Eufrates.

8. Y miał Joáchin oſmnaśćie lat kiedy zoſtał Krolem/ y Krolował trzy mieſiace w Jeruzálem/ A imie mátki iego było Nehuſtá corká Elnátánowá z Jeruzálem.

9. Ten czynił złość przed Pánem iáko y oćiec iego.

10 *Czáſu one[o] prziciagneli ſłudzy krolá Bábilonſkie[o] Nábuchodonozorá przećiw Jeruzálem y oblegli miáſto.

* Dániel. 1. v. 1.

11. Potym y ſam Nábuchodonozor krol Bábilonſki przyćiagnał ku miáſtu ktore byli oblegli ſłużebnicy iego

12. Tedy [B] Joáchin Krol Judſki wyſzedł do Krolá Bábilonſkie[o] y Mátká iego/ ſłużebnicy/ Kſiażetá/ y dworzánie iego z nim/ y poimał go Krol Bábilonſki roku oſmego Krolowánia ſwego.

[B] Ten zá rádá Jeremiaſzá Proroká podał ſie Krolowi Bábilonſkiemu.

13. Y pobrał z támtad wſzytki ſkárby domu Páńſkiego/ y ſkárby Krolewſkie/ y potłukł wſzytki naczynia złote ktore był ſpráwił Sálomon Krol Jzráelſki w Kośćiele Páńſkim/ iáko był powiedźiał Pan.

14 Y przenioſł wſzytko Jeruzálem y wſzytki Kſiażetá y wſzytek lud ryćerſki/ ktorych było wieźniow dźieśieć tyśiecy y wſzytki rzemieſzniki y ſtroże/ A nie zoſthał tám nikt/ tylko lud vbogi.

15. † Y przenioſł Joáchiná do Bábiloniey y Mátke iego/ y żony Krolewſkie/ y dworzány iego/ y wſzytek ryćerſki lud záwiodł w niewolá z Jeruzálem do Bábiloniey.

† 2. Kron. 36. v. 10. Eſter. 2. v. 6.

16. Przytym ſiedm tyśiecy meżow wálecznych/ y rzemieśnikow z ſtrożmi tyśiac kthorzy wſzyſcy byli godni ku boiowi/ ty wſzythki záwiodł w niewolá Krol

Krol Judski Sedekiasz.

* Jerem. 37. v. 1. y. 52. v. 1.

wola krol Bábiloński do Bábilonu.

17\. *Y postánowił Krolem Máthániaszá stryiá iego ná iego mieyscu/ á dał mu imie Sedekiasz.

18\. A ten Sedekiasz miał ná then czás dwádzieśćiá lath y rok gdy począł Krolowáć/ á Krolował w Jeruzálem iedennaśćie lat: A imie mátki iego było Amithál corká Jeremiaszowá z Lebny.

19\. Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ wedle tego wszytkiego co czynił Joáchin.

20\. A zá rozgniewániem Páńskiem ná Jeruzálem y ná Jude ktory ie od rzućił od siebie/ odstąpił Sedekiasz od Krolá Bábilońskiego.

Kapitu. 25.

1\. Jeruzálem wźięto. 5. Jż Krolem iego Sedekiaszem. 7. Synowie iego pobići á sámemu wyłupiono oczy. 9. Jeruzálem zborzono. 13. Kośćioł złupion. 21. Jude przeniesiono do Bábiloniey. 22. Godoliasz będąc przełożonym nád ludem. 25. Zábit iest. 27. Joáchin wypuszczon z więźienia.

* Jerem. 39. v. 1. y. 52. v. 4.

A To iest Sedekiaszá.

1\. 

*Roku dziewiątego Krolowánia iego A dniá dźieśiątego miesiącá dźieśiątego Nábuchodonozor Krol Bábiloński przyćiągnał ze wszythkim woyskiem swoiem przećiw Jeruzalem/ y oblegszy ie pobudował bászty około niego.

2\. A ták obleżone iest miásto áż do iedenaste° roku Krolá Sedekiaszá.

3\. Tedy dniá dziewiątego onegoż miesiącá był wielki głod w mieśćie/ ták iż chlebá nie było ludowi.

4\. Potym rozwálon iest mur mieyski/ á wszyscy ludźie rycerscy vćiekli w nocy drogą kedy idą do brany/ ktora iest miedzy dwiemá mury podle ogrodu Krolewskiego/ A choć Káldeyczycy ze wszad obtoczyli miásto/ iednák sam Krol vszedł drogą do pustyniey.

5\. Ale woysko Káldeyczykow goniąc Krolá poimáli go nápolách Jerycho/ á tedy wszytek lud iego pierzchnął od niego.

B Z żydowskim/ mowili z nim.

6\. A ták poimawszy go przywiedli do Krolá Bábilońskiego do Reblemu. y B wydan iest dekreth przećiw niemu.

7\. A ták syny iego pośćinano przed oczymá iego/ sámemu też Sedekiaszowi oczy wyłupiono/ á związawszy łáncuchy miedźiánemi záwiodł go do Bábiloniey.

8\. Pothym śiodmego dniá miesiącá piątego/ roku dziewiątegonastego pánowánia Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ Nábuzárdán hetman służebnik Krolá Bábilońskiego przyćiągnął do Jeruzálem.

9\. Y spalił dom Páński y dom krolewski/ y wszytki domy w Jeruzálem/ owa wszytko kosztowne budowánie popalił ogniem.

10\. A wszythko woysko Káldeyczykow ktore było zonym hetmánem/ pokáźili mury wszedy około Jeruzálem.

11\. Przytym tenże Nábuzárdán Hetman przeniosł ostátek ludu kthory był pozostał w mieśćie/ y zbiegi ktorzy vćiekli byli do Krolá Bábilońskiego/ y też ine pospolstwo.

12\. Ale z vbostwá zostáwił lud dla spráwowánia winnic y rol.

† Jeremi. 27. v. 19.

13\. † Połamáli też Káldeyczycy Słupy miedźiáne kthore były w domu Páńskim/ y Podstháwki/ y Koćieł wielki miedźiány ktory thez był w domu Páńskim/ y zánieśli do Bábilonu wszytkę ich miedź.

14\. Zábráli też/ Kotły/ Lopáty/ Instrumenty do Muzyki/ Misy y wszytko naczynie miedźiáne kthorym posługowano.

15\. Tenże Hetman zábrał kádźilnice y miednice ták złote iáko y srebrne.

16\. Zániosł też dwá Słupy y Koćieł wielki y Podstáwki ktore był Sálomon spráwił w domu Páńskim/ á miedźi wszytkiego naczynia onego niewiedźiano wagi.

// 3. Krol. 7. v. 15. 2. Kron. 3. v. 15. Jeremi. 52. v. 21.

17\. // Jeden słup był ná wzwysz ośmnaśćie łokći/ á ná wierzchu iego byłá gałka miedźiána ná wzwysz thrzy łokćie/ á śiatká około niey z Jábłuszki gránathowemi wszytko miedźiáne: A táki też był y drugi słup z thákiemisz przypráwámi.

18\. Poimał też przerzeczony Hetman Sáráiego nawyższego kápłaná/ y Sofoniaszá kápłaná drugiego/ y trzech strożow z Sieni.

19\. Wźiął thez z miástá dworzániná niektorego/ ktory był przełożony nád ludem rycerskiem y pięć mężow z tych ktorzy przy Krolu bywáli/ á by

Krol Judski Joáchin/ Zágnánie w niewolą do Bábiloniey pokolenia Judá.

náleźieni byli w mieśćiech/ y Soferá Hetmáná ktory wywodźił lud ná walkę y sześćdźieśiat mężow z pospolstwá ktore zástháno w mieśćie.

20 Ktore poimawszy Nábuzárdán Hetman/ záwiodł ie do Krolá Bábilońskiego do Rebláthy.

c Ci to sa ktorzy sprzećiwiáli sie Jeremiaszowi á mowili/ Kośćioł Páński/ Kośćioł Páński.

21. c A dał ie pobić y pomordowáć Krol Bábiloński w Reblácie w źiemi Emát/ A ták Judá przenieśion iest z źiemie swey.

* Jeremi. 40. v. 5.

22 * Ale nád ludem ktory ieszcze był zosthał w źiemi Judskiey/ khtorego Nábuchodonozor Krol Bábiloński nie zábrał/ przełożył Godoliaszá syná Achikámowego syná Sáfáná.

23 A gdy Hetmáni wszyscy z inszym ludem słyszeli/ iż Krol Bábiloński przełożył Godoliaszá przyszli do niego w Másfá miánowićie Jzmáel syn Nátániaszow y Jochánán Syn Káreaszow y Sárááiasz syn Tánchumetá Netofáthczyk y Jezoniasz syn Máácháthow/ Ci wszyscy z ludem swoim.

24 Ktorym przyśiagł Godoliasz y ludowi ich á mowił im/ Nie boyćie sie być poddánemi Káldeyczykom/ zostáńćie w źiemi á służćie krolowi Bábilońskiemu y będźie wam dobrze.

25 Potym mieśiacá śiodmego Jzmáel syn Nátániaszow syná Elisámy z narodu Krolewskiego y dźieśięć mężow z nim/ przyszedszy zámordowáli Godoliaszá y vmárł: Tákże też y Zydy y Káldeyczyki ktorzy z nim byli w Másfá.

26 Tedy wszytek lud powsthał od máłego áż do wielkiego y Hetmáni/ á vćiekli do Egiptu/ przetho iż sie Káldeyczykow báli.

27 Zátym roku trzydźiestego śiodmego poimánia Joáchiná Krolá Judskiego dwunastego mieśiacá dniá dwudźiestego śiodmego Ewilmerodách Krol Bábiloński tegoż roku gdy poczał Krolowáć wyzwolił z więźienia Joáchiná Krolá Judskiego.

Joáchin w łasce Krolá Bábilońskiego.

28 Y rozmawiał z nim łáskáwie/ á stolicę iego postáwił wyższey nád stolice inych Krolow ktorzy z nim byli w Bábiloniey.

26 Odmienił mu też odźienie w ktorym w więźieniu był/ y miał go záwżdy v swego stołu poki żyw był.

30 A obrok miał záwżdy od Krolá/ káżdego dniá po wszytek czás żywotá swego.

Pierwsze Kśięgi Kroniki/ ktore też Párálipomenon zowa.

Argument tych oboygá kśiag

Ydowie thy dwoie Kśięgi w iedny zawieráia/ ktore zowa Kronika/ to iest Historia porzadnie wypisána y zniesiona wedle wszytkich czásow. Grekowie zásie z ktoremi sie y Láćinnicy zgadzáia rozdzieláia ie ná dwoie/ ábowiem sie im zdáły dłuższe niżli ine księgi Bibliey/ y dáli im przezwisko Párálipomenon/ to iest rzeczy pozostáłe/ Abowiem wiele rzeczy ktore sa opuszczone w księgách Krolewskich tu sie w nich zámykáia. W pierwszych iest krotkie przypominánie narodu Adámowego/ áż do Abráhámá/ Izááká/ y Jakobá/ y do dwunaśćie synow iego/ á osobliwie áż do Judy/ Od niego zásie áż do Dawidá/ A to dla Krystusá ktory miał wyniść wedle ciáłá z pokolenia iego: Zámykáia też w sobie spráwy Dawidowe/ od tego czásu iáko wstapił ná dostoieństwo Krolewskie po śmierći Saulowey/ áż gdy poczał Sálomon Krolowáć/ A nie tylko ty ktore należa ná porzadek pospolity/ ále też y o porzadku kośćielnym y około służby Bożey/ z iáka pilnośćia stárał sie o nie/ áby zgotował wszytki potrzeby ktore náleżáły do Kośćiołá/ y nażynie iego. Wtore zásie Księgi zámykáia w sobie spráwy Krolow Izráelskich y Judskich/ od Krolestwá Sálomonowego áż do zburzenia

zburzenia Jeruzálem á záwiedzienie wniewolą ludu do Bábiloniey: Ale wszytki spráwy ták Dawidowe iáko y inych Krolow nie przypominája sie w tych kśiegách / gdyż są nic inego iedno krotkim ychnem zebrániem á wypisá niem oney Kroniki ktorą żydowie przed tym mieli miedzy kśiegámi świete mi / á ktorá w sobie szeroko á dostátecznie spráwy wszytkich Krolow zámy kálá / A táć tho byłá Kroniká o ktorey bywa częste przypominánie w kśie gách Krolewskich / ktorey ieszcze y dźiś nie mámy.

KApitu. I.

1. Narod Adámow y Noego áż do Abráhámá. 27. Od Abráhámá áż do Ezáu. 35. Synowie Ezáuowi. 43. Krolowie Edom scy y kśiążetá ktorzy poszli od niego.

(* w. 1. Mo. 2. v. 7. y 4. v. 25. y. 5. v. 29.)
(A O tym mieyscu thák mamy rozumieć / Adam ktorego syn był Seth á Sethow Enos / á tákże porządkiem idąc wszyscy / á ten rodzay iest tu nápisan dla Krystusá / ktory iest koniec y cel / ku ktoremu sie ćiągnie wszytko pismo.)
(B Dosyć ná tym by to / iżby pismo przypominało Semá od ktorego poszedł Abráhám y Izáák y Dawid / Ale iż świáth iesth przez tych trzech náprawion / thedy ie wszytkie pismo przypomina.)

1. * A Adám / Seth / Enos. 2. Káinán / Málaleel / Járed. 3. Henoch / Mátusále / Lámech 4. Noe / B Sem / Chám / y Jáfeth.

(† w. 1. Mo. 10. v. 2.)

5. † Synowie Jáfethowi / Gomer / Mágog / Mádái / y Jáwán / Thubál / Mosech / y Thyrás.

6. Synowie Gomerowi / Askenez / Ryfáth / y Thogormá.

7. Synowie też Jáwánowi / Eliszá / Thársys / Cethym / y Dodánim.

8. A synowie Chámowi / Chus / Mesráim / Futh / y Chánáán.

9. Synowie zásie Chusowi / Sábá / Hewilá / Sábátá / Regmá / Sábátháká / A synowie zásie Regmy / Sábá / y Dádán.

(ᵍ w. 1. Mo. 10. v. 8.)
(C To iest ten naspierwey okrućieństwo y zwierzchność chćiał mieć nád drugimi.)

10. ᵍ Národźił sie też Chusowi Nemrod / á ten był C pocżął być człowiekiem możnem ná ziemi.

11. Vrodźił sie też Mesráimowi Ludym / Anámim / Lábim / y Neftuim.

(D Káftorym ći są Kápadoccy / ktorzy podlegli Gálátom y Páflagończykom.)

12. Przytym Fetruzym y Chásluim z ktorych poszli Filistyni y D Káftorym.

13. Potym Chánáánowi vrodźił sie Sydon pierworodny syn iego y Hetejczyk.

14. Y Jebuzeyczyk / Amoreyczyk / y Gergezeyczyk.

15. Y Heweyczyk / Aráceyczyk / y Syneyczyk.

(† w. 1. Mo. 10. v. 22.)
(ᵍ w. 1. Mo. 11. v. 10.)

16. Y Arwádeiczyk / Sámáreyczyk / y Hámáteyczyk.

17. ᵍ Synowie zásie Semowi / Elám / Assur / Arfáksáth / Lud / y Arám / Hus / Hul / Geter / y Mosoch.

18. Arfáksádowi vrodźił sie Sale / ktoremu sie vrodźił Heber.

19. Kthemu Heberowi vrodźili sie dwá synowie / z ktorych iednemu imie było Fáleg / y zá iego czásow E rozdźielona iest ziemia / á brátu iego imie było Jektán.

(E Abowiem gdy zbudowano wieżę Babel / iáko o tym nápisano w Kśie. 1. Mo. 11. A wszyscy mieszkáiący w oney ziemi byli rozproszeni / Tedy sie ten Fáleg národźił ktorego tu przypomina ku wieczney pámiątce rozdźielenia iezykow y rozproszenia ludźi.)

20. Temu Jektánowi vrodźił sie Elmodád / Sáleſ / Hásármoth / y Jare.

21. Ktemu Adorám / Vzal / y Decla.

22. Nádto Hebál / Abimáel / y Sábá.

23. Przytym Ofir / Hewilá / y Jobáb / A ći są wszyscy synowie Jektánowi.

(* w. 1. Mo. 11. v. 11.)
(† w. 1. Mo. 11. v. 14.)
(ᵍ w. 1. Mo. 17. v. 5.)

24. * Sem / Arfáksáth / Sale.

25. † Heber / Fáleg / Rágáu.

26. ᵍ Sarug / Nachor / Thare.

27. Abram ktory iest Abráhám.

(ᵍ w. 1. Mo. 16. v. 11.)
(* w. 1. Mo. 25. v. 13.)

28. Synowie zásie Abráhámowi / Izáák y ᵍ Izmáel.

29. Tyć zásie są potomstwá ich / * Pierworodny syn Izmáelow Nábáioth po nim Cedár / Adbeel y Mábsám.

30. Másmá / Dumá / Másſá / Hádád y Themá.

31. Jetur / Náfis y Cedmá / A ći są synowie Izmáelowi.

(† w. 1. Mo. 25. v. 2.)

32. Ci są synowie † Cetury założnice Abráhámowey ktoremu porodźiłá Zámrán / Jeksán / Mádán / Mádyán / Jesbok y Sue / A synowie Jeksánowi Sábá y Dádán.

(ᵍ w. 1. Mo. 25. v. 4.)

33. Synowie też ᵍ Mádyánowi / Efá / Efer / Henoch / Abidá y Eldáá / A ci wszyscy są synowie Cetury.

(ᵍ w. 1. Mo. 21. v. 3.)

34. ᵍ Vrodźił sie też Abráhámowi Izáák / ktory miał syny Ezáu y Izráelá.

(* w. 1. Mo. 36. v. 9.)

35. * Synowie Ezáu byli / Elifáz / Ráhuel / Jehus / Jhelom y Kore.

36. Synowie Elifázowi byli / Themán / Omár / Sefi / Gathám / Kenez / Thámná y Amálek.

37. Synowie Rahuelowi byli / Náháth / Zárá / Sámmá y Mezá.

38. Synowie Seirowi byli / Lotán / Sobál / Sebeon / Aná / Dyson / Eser / Dysán.

39. Synowie Lotánowi byli / Hory / Homám / á śiostrá Lotánowá byłá Thámná.

Oo iij Synowie

Pothomstwo Ezánowe / Krolowie Edomscy.

40 Synowie záś Sobálowi byli / Alián / Mánáháth / Ebál / Sefi / y Onám: A synowie Sebeonowi byli Aiá y Aná.

41 Synowie zásie Aná byli / Dyson / A synowie Dysoná byli / Hámrán / Esebán / Jetrán y Chárán.

42 Synowie też Eserowi byli / Báláán / Záwán y Jákan / á synowie Dysonowi byli / Hus y Arán.

43 [F] A ćić są Krolowie ktorzy pánowáli w ziemi Edomskiey pierwey niż był Krol nád syny Izráelskiemi Belá syn Beorow ktorego miástho zwano Denábá.

[F] Przypomina ty Krole ktorzy poszli od Ezau / áby vkazał prawdę obietnic Bożych ktore vczynił Abrahámowi nád Ezau / A przethoż ći ośm Krolow ktore tu porząd wylicza ieden po drugim / Krolowáli aż do czásow Dawidowych ktore on pod bił pod swą moc częstemi porażkámi.

44 A gdy vmárł Belá / Krolował po nim Jobáb syn Zary z Bozry.

45 A po śmierći Jobábowey Krolował Husám z ziemie Themáńskiey.

46 A gdy Husám vmárł / thedy po nim Krolował Hádád syn Bádádow kthory poráził Mádyánity ná polu Moábskim / á zwano miásto iego Awith.

47 A gdy vmárł Adád / tedy po nim Krolował Semlá z Másreki.

48 A po śmierći Semle Krolował Saul z Rohoboth kthore iest nád rzeką.

49 Potym po Smierći Saulowey Krolował Bálánán syn Achoborow.

50 A gdy y ten Bálánán vmárł / krolował po nim Hádád ktorego miásto názywano Fai: A imię żony iego było Meetabel corká Mátredy corki Mezáábowey.

51. Ná ostátku vmárł Hádád / á po nim były Kśiążętá w Edom / Kśiążę Thámná / Kśiążę Alyá / Kśiążę Jetheth.

52 Kśiążę Oolibámá / Kśiążę Elá / y Kśiążę Finon.

53 Kśiążę Cenez / Kśiążę Temán / y Kśiążę Mábsár.

54 Kśiążę Mágdyel / Kśiążę Hirám / A tyć były Kśiążętá Edomskie.

KApitu. 2.

1. Potomstwo Jákobowe. 3. R Judowe 9. Hesronowe. 13. Izáiego. 16. Sárwie y Abigáil. 18. y 42. Kálebowe. 22. Jáirowe. 25. Jeráchmeelowe według ich pokolenia.

1. Cić też są synowie [*] Izráelowi / Ruben / Symeon / Lewi / Judá / Izáschár y Zábulon.

[*] w 1. Mo. 29. v. 32. y 30. v. 5. y 35. v. 18.

2. Dán / Jozef / Beniámin / Neftáli / Gád y Asser.

Pothomstwo Jákobowey Judy.

3. † Synowie [A] Judy byli, Her / Onán / y Selá / á ći trzey synowie rodzili sie z corki Suy Chánáneyskiey / A ten Her pierworodny syn Judy był złośćiwym przed Pánem á thák go on zábił.

† w 1. Mo. 38. v. 3. y. 46. v. 12. Niżey. 4. v. 1.

A Poczyna od narodu Judowego / á tho dla Krolestwá ktorego potomstwo iego dostąpić miáło / y też dla Krystusá ktory miał wyniść z narodu Krolewskiego.

4. [a] Thámár zásie niewiastká iego porodźiłá mu Fáresá y Zare / A ták wszytkich synow Judy było pięć.

[a] w 1. Mo. 38. v. 19. Mathe. 1. v. 3.

5. Synowie Fáresowi byli / Hezron y Hámul.

6. Synowie zásie Zary byli / Zámry / Ethán / Hemán / Chálchol y Dárá / owa wszytkich było pięć.

7. Syn zásie Chármi był Achár / [B] ktory vczynił zámieszánie w Izráelu / y dopuśćił sie grzechu świethokrádztwá.

[B] Bo sie then był dopuśćił krádźiestwá z łupow ktorych był pan rosházánie swem sobie nie przywłaszczáć kazał / Otzem masz historya w kśięgach Jozu. Kapi. 7. v. 1.

8. Syn thez Ethánow był Azáryasz.

9. Synowie Hezronowi byli / Jeráhmeel / Rám y Chalubáy.

10 [♀] Rámowi też vrodźił sie Aminádáb / á Aminádábowi Náhásson Kśiążę synow Judskich.

[♀] Ruth. 4. v. 19.

11. Náhásonowi vrodźił sie Sálmá / z ktorego poszedł Booz.

12. Boozowi vrodźił sie Obed / z ktorego národźił sie Izái.

13. * Izáiemu vrodźił sie pierworodny syn Eliáb / po nim wtory Abinádáb / á trzeći Symmáá.

* 1. Sámu. 16. v. 10. y. 17. v. 12.

14 Czwarty Náthnáel / piąty Rádái.

15. Szosty Asom / á śiodmy Dawid.

16. A tych były śiostry Sárwia y Abigáil / Synow zásie Sárwie było trzey / Abisái / Joáb y Asáel.

17. Abigáil też porodźiłá Amáse / ktorego oćiec był Jether Izmáelczyk.

18. Kálеb zásie syn Hesronow poiął sobie żonę imieniem Azube / kthora mu porodźiłá Jeryothá / á ten miał trzech synow / Jaserá / Sobe y Ardoná.

19. Potym gdy vmárłá Azubá wźiął sobie Káleb zá żonę Efrate / kthora mu vrodźiłá Hurá.

20 Hurowi vrodźił sie Vry / á Vremu Beseleel.

21. Potym wszedł Hesron do corki Máchirowey [C] oycá Gáláádá / á wźiął ią sobie będąc iuż wsześćidźieśiat lat ktora iemu porodźiłá Segubá.

[C] To iest Kśiążęćiá oney krainy / kthora iest w źiemi Gáláádskiey zá Jordanem ku wschodu słońcá.

22 Temu Segubowi vrodźił sie Jáir / kthory miał trzy á dwádźieśćiá

[D] To iest od potomkow Jáirowych / Abowiem synowie Máchirowi oddáli byli Segubowi dobrowolnie thy miástá ktore były w Gáláád / prze iego cnote y ślachetne spráwy / Potym z czásem swem Gesurczycy y Syryiczycy narodowie okoliczni odieli thy miásthá od onych kthorzy tám mieszkáli.

[E] Tho iest miásto Betlehem ktoremu dano imie ze dwu prezwisk złożone / tho iest od Kálebá y od Efráty żony iego.

miast w ziemi Gáláádskiey.

23 Ale Gessur y Arám wzieli miástetzká Jáirowe[D] od nich / y Kánáth ze wśiámi iego y sześćdźiesiąt miast / A ći są wszyscy potomkowie Máchirá oycá Gáláádá.

24 A gdy Hesron vmárł w[E] Káleb Efratá / tedy żoná Hesronowá Abiá porodźiłá mu syná Ashurá oycá Thekuy.

25 Byli też synowie Jeráhmeelowi pierworodnego syná Hesronowe° / Rám pierworodny ie° / po nim Buná / Arán / Asom / y Achia.

26 Miał też Jeráhmeel drugą żone / ktorą zwano Atárá / á tá byłá mátká Onámowá.

27 Ale synowie Rámá pierworodnego Jeráhmeelowe[c] byli / Moos / Jámin / y Achár.

28 Onám też miał syny / Semeiá / y Jádá / A synowie Semeiego byli / Nádáb / y Abisur.

29 Żone záśie Abisurowe zwano Abiháil / ktora mu porodźiłá Ahobbáná y Molidá.

30 Synowie Nádábowi byli / Sáled y Apfáim / á then Sáled zszedł przez potomstwá.

31. Syn Apfáimow był Jesy / ktoremu Jesy vrodźił sie Sesán / á Sesánowi vrodźił sie Oholái.

32 Synowie też Jády brátá Semeiego byli / Jether y Jonátán / ále Jether zszedł bez potomstwá.

33 Jonáthán záśie miał syná Fáletha y Zyzá / A ći są synowie Jeráhmeelowi.

34 Sesán też nie miał synow iedno corki / á sługe Egiptcyániná imieniem Jeráá.

35 Ktoremu słudze dał corke swą zá żone / á oná mu porodźiłá Etheiá.

36 Etháiemu vrodźił sie Náthán / á Náthánowi vrodźił sie Zábád.

37 Zábádowi vrodźił sie Oflál / á Oflálowi Obed.

38 Obedowi vrodźił sie Jehu / á Jehu Azáryasz.

39 Azáryaszowi vrodźił sie Helles / á Hellesowi vrodźił sie Elásá.

40 Eláśie vrodźił sie Sysámoi / á Sysámoiemu Sellum.

41 Sellumowi vrodźił sie Jkámiám / á Jkámiemu Elisámá.

42 A synowie Kálebá brátá Jeráhmeelowe° pierworodny był Mesá / ktory był[F] oycem obywátelow Zyfu / á synow Máresy / y oćiec Hebroná.

43 A synowie Hebronowi byli / Kore / Táfua / Recem y Sámmá.

44 Sámmie sie vrodźił syn Ráhám oćiec Jerkáámow / á Recemowi vrodźił sie Sámmái.

45 Sámmáigo był syn Máon / á ten był oycem Bethsury.

46 Efá też założnicá Kálebowá porodźiłá Háráná / Mose y Gezezá / á Háránowi vrodźił sie Gezez.

47 Synowie też Jáchádáiowi byli / Regem / Joáthám / Gesán / Fáleth / Efá y Sááf.

48 Założnicá záśie Kálebowá Máácha porodźiłá Säberá y Thyráná.

49 Sááfáfowi oycu Mádmeny vrodźił sie Sue oćiec Mákbeny / y oćiec Gábáá / á corká Kálebowá byłá Achsá.

50 A ći byli synowie Kálebá syná Hurowego pierworodnego Efraty / Sobál oćiec Káryáthiárym.

51. Sálmá oćiec Bethlehem y Háref oćiec Bedgáder.

52 Miał też syny Sobál oćiec Káryáthiárym / ktory[G] doglądał połowice Hámenuhoth.

53 A ty były domy Káryáthiárymskie / Jetreyczycy / Futeyczycy / Sematereytzycy y Másereytzycy / z ktorych też poszli Sáráithowie y Estáelithowie.

54 Synowie też Sálmá byli Bethlehemscy / Netofáthscy / á ći są ochedoga domu Joábowego y połowice Mánáhetow Sáráiskich.

55 Ty też są domy[H] pisárzow mieszkáiacych[I] w Jábes / Therhátherczycy / Symátheyczycy y Suchátey tzycy ći są Cyneytzycy ktorzy poszli z Hemátá oycá domu Rechábowego.

[F] Tho iest Kśiążę mieszkáiacych w Zyf / á gdźie iedno w tym Kápithulum wspomina imie oycowskie / tedy wszedźie rozumie Kśiążę ábo przełożonego / przeto iż Kśiążetá są iáko oycowie nád ludem swoim.

Kápitu. 3.

1. Synowie Dawidowi národzeni w Hebron. 5. Y w Jeruzalem. 10. Krolowie Judscy kthorzy idą od Sálomoná aż do Sedekiaszá. 15. Synowie też Jozyaszowi.



Ać też są synowie[A] Dawidowi ktorzy sie mu zrodźili w Hebron / pierworodny Syn iego Amnon z Achinoámy Jezráelithki / á wthory Dániel z Abigáil Chármelitki.

[G] Niektorzy rozumieią iż on był tám miásto Proroká y strożá / a niektorzy powiedáią iż trzymał połowice oney kráiny kthorą zwano Hámenuhoth.

[H] To iest náuczeni w zakenie.

[I] Jábes iest mieysce niektore w Judźie / iest też y drugie Jábes w Gáláádźie / o kthorym nápisano w Kśięgách Jozu. Ká. 20. v. 8. A niekthorzy rozumieią mieszkáiacy w Jábes / ktory był Doktor zakonu co vczył Terháyteyczyki / Symáteyczyki y Sucháteyczyki / A tyć są przezwiská domow niektorych co miáły imioná od przodkow swych / Ci Tyrháyteytzycy byli dowćipni wrozumie y ćwiczeni w zakonie / A Symátheyczycy záśie byli pilni proroctw Bostkich / A Sufátheyczycy záwsze mieszkáli w námiećiech zá miástem.

[A] Ten rodzay ktory tu wypisuie / osobliwie należy ná Krystusá.

Jákobowe potomsthwo z Judy/ Dawidowi synowie/ y krolowie Judscy co z niego poszli.

2. Trzeci Absálom syn Mááchy corki Tholmáiá Krolá Gessurskiego/ á czwarty Adoniasz syn Häggithy.

3. Piaty Sefácyasz z Abithále/ á szosty Jetráám z Egle żony iego.

4. A ći sześć zrodźili mu sie w Hebron/ kedy Krolował przez siedmi laty przez sześć Mieśiecy/ á trzydźieśći y trzy látá Krolował w Jeruzálem.

*2. Sámu.5.v.14.

5. *Gdźie tám národźiło mu sie tych synow/ Symmáá/ Sobáb/ Nátán/ Sálomon/ czterzey synowie z [B] Betsua corki Ammielowey.

B Táć iest Bethsábee/ á tu obáczáć mamy/ iż Zydowie wiele imion odmieniáli/ ták osobam iáko y mieyscam/ á przetho wiele meysc w piśmie zdádza sie iákoby nie zgodne być miáły/ á na wiecey w rodzáioch gdźie czestho kro dźiádowskiemi imiony oyce námi zywáia á krewnym záśie imioná brácie dáne bywáia/ co iśćie żyni niemá te z imieszánie/ A dla tegoż nas słusznie nápomina Páwet swiethy ábychmy sie rzeczámi tymi nie báwili ktore nie sa ku zbudowániu.

6. Ibáhár też y Elisámá/ y Elifálet.

7. Noge/ Nefeg/ y Jáfia.

8. Przytym Elisámá/ Eliádá/ y Elifelet/ dźiewieć synow.

9. A ćić wszyscy sa synowie Dawidowi/ oprocz synow ktore miał z záłożnicámi/ á tychći siostrá byłá [t] Thámár.

t. 2Sámu.13.v.1.

10. A syn Sálomonow był Roboám/ kthorego syn Abia miał syná Aze/ z ktorego poszedł Jozáfáth.

11. Ten był oycem Jorámowem/ z ktorego sie národźił Ochozyasz/ á záśie z niego poszedł Joás.

12. Ten záśie miał syná Amázyaszá/ z ktorego sie národźił Azáryasz/ tegoż Azáryaszá syn był Joáthám.

13. Temu sie vrodźił Acház oćiec Ezechiaszow/ z ktorego poszedł Mánásses.

14. Mánássesowi też vrodźił sie Ammon oćiec Jozyaszow.

15. A synowie Jozyaszowi byli ći/ pierworodny iego [C] Jochánán/ wthory Joákim/ trzeći Sedekiasz/ á czwarty Sellum.

C Zowie go też pismo inácey Joácházem/ O czym pátrz 2. Krol.23.v.30. A názywa go tu pierworodnem/ iż rządźił Krolestwem przed brátem swē Joákimem/ ktorego też inácey zowa Eliakimem/ ktory był stárszym láty/ A przetoż też imie pierworodztwá nie thylko sie śćiaga ná rodzay/ ále też y ná dostoieństwo.

16. [d] Joákimowi vrodźił sie Jechoniasz/ á Jechoniaszowi Sedekiasz.

d Máth.1.v.11.

17. Syn Jechoniego był Assyr/ z ktorego poszedł Sáláthyel.

18. Melchirám/ Fádáiasz/ Sennesár/ Jekámiasz/ Hosámá y Nádábiasz.

19. Synowie Fádáiaszá byli/ Zorobabel y Semei/ á Zorobabelowi vrodźił sie Mosollám/ Hánániasz/ y Sálomith siostrá ich.

20. Przytym Hásábá/ Ohol/ Báráchiasz/ Hásádyasz/ Josábchesed/ pieć synow.

21. Syn záśie Hánániaszow był Fáltyasz y Jezáiasz/ á tego synem był Ráfáiasz/ ktory miał syná Arnáná/ á ten miał Obádyaszá/ á ten zás Secheniaszá.

22. Syn Secheniászow był Semeiasz/ á Semeiaszowi synowie byli/ Háttus/ Jegáál/ Báryasz/ Nááryasz y Sáfát/ sześć ich.

23. Synowie Nááryaszowi byli trzey Elioenái/ Ezechiasz y Ezrykám.

24. Synowie zás Elioenáiego/ Hoduiasz/ Eliásub/ Feleiasz/ Akkub/ Jochánám/ Dáláiasz y Anáni/ siedm ich.

Kapitu. 4.

1.y.21. Synowie Judowi y potomstwo ich 20.y.24. Rodzay Symeonow. 28. Mieszkánie potomstwá ie° y miástá. 38 K zwyćiestwá



1. Byli też synowie Judowi/ * Fares/ Heſron/ Chármi/ Hur y Sobál.

*1.Mo.38.w.29. y.46.v.12. Wyższey.2.v.4.

2. Ale Reáyemu synowi Sobálowemu vrodźił sie Jáchát/ z ktorego poszli Achumái y Láhád/ á toć iest potomstwo Sárátego.

3. Ten thež iest narod oyczysty Ethámow/ Jezráel/ Jesemá/ y Jedebos/ á imie siostry ich Házelelfoni.

4. Fánuel też [A] oćiec Gedory/ y Ezer oćiec Huse/ A ćić byli synowie Hurowi pierworodnego Efrathy oycá Bethlehemskiego.

A To imie (oćiec) iż sie ták czesto przypomina/ tedy iáko y pierwey nic inego nie znáczy iedno Kśiażetá w Gedor/ w Husá y w Bethlehem.

5. Przytym Ashur oćiec Thekuy miał dwie żenie Háláe y Náráe.

6. J porodźiłá mu Náráá/ Ooze/ Heferá/ Themáná/ y Acháſtárá/ A ćić byli synowie Náráy.

7. Synowie záśie Háláy byli/ Sereth/ Sáchár y Ethnán.

8. Z Kosá też poszedł Anob y Sobobá y dom Acháráelá syná Hárumy.

9. Był też [B] Jabes za cnieyszy miedzy brácia swoia/ ktorego ták byłá názwáłá mátká iego Jabes mowiac/ iż go w boleśći porodźiłá.

B Ten też był zwan inym przezwiskiem Othoniel ktory do był miástá Káryáthsefer/ Jáko o tym świádczy historya Sedźiow/ Kap.1.v.12.

10. Y modlił sie Jábes Bogu Izráelskiemu thymi słowy/ Jesliże mi bedźiesz błogosłáwił á rosprzestrzenisz gránice moie/ y ieśli nademna bedźiesz trzymał reke thwoie/ á wybáwisz mie od nieszcześćia [C] ábych vtrapion nie był; Y wypełnił to Bog o co go prosił.

C Tuby potrzebá przydáć iż záto obiecuie cokolwiek/ á bowiem tu nic nie wyraża co był tám ná ten czás poslubił/ Ale o tey spráwie slubow abo obietnic pátrz w Kśiegach.1.Moie 28.v.20. J w Kśie 3.Mo.27.v.2.

11. Potym Chelub brát Sua miał syná Máchirá/ kthory był oycem Estonow.

12. Estonowi też národźił sie Betrá fáy Fesse/

Jákobowe potomstwo z Indy y z Symeoná.

fá y Fesse/ y Thynná [D] oćiec miásthá Náhás/ á ći sa Rechánitowie.

[D] To iest ktory był záłożył tho miásto Náhás/ ábo ktory był Pánem iego.

13. Byli też synowie Kenezowi/ Otoniel/ y Sárám/ á synowie Othoniełowi/ Hátat.

14. Maonáthemu národźił sie Ofrá/ á Sáráiaszowi vrodźił sie Joáb oćiec Doliny rzemieśnikow/ bo tám oni mieszkáli rzemieśnicy.

15. Synowie záśie Chálebowi syná Jefny byli/ Hir/ Elá Náhám/ á syn Ele był Kenez.

16. Synowie też Jáláleelowi byli/ Zyf/ Zyfá/ Thyrya y Asáráel.

17. Synowie záśie Ezry byli/ Jether Mered/ Efer y Jálon/ národźiłá mu śie thez Márya y Sámmái/ y Jesbá oćiec Estámá.

18. Zoná záśie iego Judáiá porodźiłá Járedá oycá Gedorowego/ y Heberá Oycá Socho/ przytym Jekuthyelá oycá Zánoy/ A ći sa synowie Betye corki Fáráonowey kthora był poiał Mered.

19. A synowie Odáie śiostry Náhámá oycá Ceile sa/ Gármi y Esthámá/ Máchátczyk.

20. Przythym synowie Symeonowi byli/ Amnon/ y Rynná syn Hánánow y Thylon/ A synowie záśie Jesy byli/ Zoheth y Benzobeth.

[†] 1. Mo. 38. v. 1.

21. † Synowie Sele syná Judowego byli/ Her oćiec Lechá/ y Láádá oćiec Máresá/ y pothomstwo domu tych ktorzy robili lnem subtylnem w domu Asbea.

22. Y Jokiná z mieszczány Chozeby/ y Joáfá y Sáráfá/ ktorzy pánowáli nád Moábem y mieszczány Lahem/ á [E] to wszytko było zstárádawná.

[E] To iest tyc wszytki imioná były ludźi stárych.

23. A ći byli Zdunowie/ obywátele Nethái y Gederá/ á kthorzy thám mieszkáli z Krolem dla robot iego.

[F] w 1. Mo. 46. v. 10. w 2. Mo. 6. v. 15.

24. [F] A synowie Symeonowi byli/ Námuel/ Jámin/ Járyb/ Zará/ y Saul.

25. Sellumow syn był Mábsám/ á Mábsámow/ Másmá.

26. Syn Másmá/ Hámuel/ z ktorego poszedł Záchur/ á z Záchurá Semei.

27. Then Semei miał szesnaśćie synow y sześć corek/ ále bráćia iego nie mieli wiele synow/ y nie mogł doidź wszytek dom ich liczby synow Judá.

28. Y mieszkáli w Bersábee/ w Moládá/ y w Hásársuál.

29. W Bálá/ w Ason/ y w Tholád.

30. W Báthuel/ w Hormá/ y w Sycleg.

31. W Bethmárcháboth/ w Hásársusym/ w Bethberái/ y w Sááráim/ ktore miástá trzymáli áż do Krolá Dawidá.

32. Ty też były wśi ich/ Etám/ Aen/ Remmon/ Thochen/ y Asán/ pięć miast.

33. K themu wszythki wśi ich około tych miast áż do Báál/ A thoć było mieszkánie y narody ich.

34. Mosobáb thez y Jemlech/ y Josá syn Amázye.

35. Przytym Joel y Jehu syn Josábie syná Sáráie syná Asyelowego.

36. K temu Elioenái/ Jákobá/ Isuháiasz Asáiasz/ Adyel/ Jsmiel/ y Bánáiasz.

37. Tákże y Zyzá syn Sefeiá syná Allonowego/ syná Jdáiászowego/ syná Semry/ y syná Sámáiaszowe.

38. A ći byli Kśiążęty káżdy mianowićie w domu swym/ á rozmnażáiac śie bárzo w domiech oycow swoich.

39. Ruszywszy śie tedy ku Gádor áż ku Wschodu oney doliny/ szukáli pástwiská bydłu swemu.

40. Y náleźli przewyborne y obfite pásze/ á źiemię przestroną y spokoyną/ y rodzayną w kthorey przed tym mieszkał narod Chámow.

41. Ci thedy ktorzy tu sa miánowićie wypisáni/ przyszli tám zá czásow Ezechiaszá Krolá Judskiego/ y poborzyli przybytki ich/ y mieszkánia ktore iedno tám náleźli/ á wymordowáli ie áż y do tego czásu/ y mieszkáli ná mieyscu ich/ bo tám mieli pásze dla bydł swoich.

42. Nád to niektorzy z onych synow Symeonowych szli ná gore Seir około pięći set mężow/ ktorzy nád sobą postánowili przełożonemi/ Fáltyaszá/ Náaryaszá/ Ráfáiaszá/ y Ozyelá syny Jesy.

43. Y wymordowáli ostátki ktore były zostáły z Amálechitow/ á mieszkáli tám áż y do tego czásu.

Kapitu. 5.

1. Jozefowi dáne iest práwo pierworodźeństwá/ á odiete Rubenowi. 3. 8. Synowie Rubenowi y mieszkánia ich. 10. 19. Agárenczycy od nich zwyćiężeni. 11. Rodzay Gádytow y mieszkánia ich. 23. Polowice pokolenia Manásseśowego.

Ciśa sy/

Jákobowe potomstwo z Rubená.

1. 
A Cić są synowie Rubenowi pierworodnego syná Izráelowego/ * ktory gdy zgwałcił łoże oycá swego/ pierworodzieństwo iego dáne iest synom Jozefowem syná Izráelowego/ ták iż nie máią go zá pierworodnego.

*w 1. Mo. 35. v. 22. y. 49. v. 4.

2. † A choćia był Judas namężnieyszy miedzy bráćią swą/ á z niego miáło wynidź ^A Kśiążę/ á wszákoż práwo pierworodzieństwá dáne iesth Jozefowi.

† 1. Mo. 49. v. 9.

A To iest Krystus.

3. ᵝ Synowie tedy Rubená pierworodnego Izráelowego byli/ Enoch/ Fálln/ Ezron y Chármi.

ᵝ w 1. Mo. 46. v. 9. 2. Mo. 6. v. 14.

4. A synowie Joelowi byli/ Sámáiá ktorego syn był Gog/ á z niego poszedł Semei.

5. Tego syn był Michás/ ktory miał syná Reiászá á tego zás był syn Báál.

6. Báálow syn był Berá/ ktory był poiman od Thelgárh fálnásárá Królá Assyryiskiego/ á ten był Kśiążęćiem w pokoleniu Rubenowem.

7. A bráćia iego wedle domow ich byli policzeni y wedle ich narodow/ á mieli Kśiążętá Jehielá y Zácháryaszá.

8. A Belá syn Azánow/ syná Sámmy/ syná Joelowego/ mieszkał w Aroer áż ku Nebo y Beelmeon.

9. Mieszkał też od Wschodu słońcá áż kędy wchodzą ná puszczą od rzeki Eufrates/ ábowiem wielkie były stádá ich w ziemi Gáláádskiey.

10 Ci zá czásow Saulowych walczyliż Agáreny/ kthore poráziwszy mieszkáli w namieciech ich powszytkiey ziemi ktora iest ná wschod słońcá od Gáláádu.

11. A synowie Gád mieszkáli o gránice z nimi w ziemi Básán/ áż do Selchi.

12. Joel tedy był przednieyszym/ á wtory po nim Sáfám/ á Jánái y Sáfáth zostáli w Básán.

13. A bráćiey ich wedle domow oycowskich było siedm/ Michael/ Mosollám/ Sebe/ Jorái/ Jáchán/ Zya/ y Heber.

14 Cić są synowie Abiháilá/ syná Hury/ syná Jará/ syná Gáláádá/ syná Michaelá/ syná Jesesy/ syná Jeddy/ syná Buzá.

15. Achi też syn Abdyelow/ syná Guni był Kśiążęćiem w domu oycow swych

16. Ci mieszkáli w Gáláád/ w Básán y w miásteczkách iego/ y po wszytkich przedmieściach Sáron áż do ich gránic.

17. Y byli ci wszyscy policzeni wedle domow swych/ zá czásow Joátámá Królá Judskiego/ y zá Jeroboámá Królá Izráelskiego.

Mieszkánia y potym zágnánie w niewolą pokolenia Ruben Gád y połowice pokolenia Mánássesowego.

18. A było synow Rubenowych y Gádowych/ y połowice pokolenia Mánássesowe° ludzi wálecznych noszących tarczą y miecz/ y ćiągnących łuk/ dobrze ćwiczonych w rzeczách woiennych czterdzieśći y cztery tysiące/ siedmset y szesćdziesiąt godnych ku boiowi.

19. Ci tedy wiedli bitwę z Agáreny/ z ktoremi też walczył Jethur/ Náfis/ y Nodáb.

20 Y ^B mieli pomoc przećiw nim/ ták iż Agáreni ze wszytkimi ktore przy sobie mieli poddáni są pod moc ich/ przeto iż Páná wzywáli w bitwie/ á on ie wysłuchał iż nádzieię w nim mieli.

B To iest od Bogá ktory im dał zwyćiestwo.

21. A z dobytkow ich pobráli piećdziesiąt tysiecy wielbładow/ y pułtrzećiá stá tysiecy owiec/ dwá tysiącá osłow y sto tysiecy ludzi.

22 Wiele też ránnych poległo/ gdyż Bog zá nimi walczył/ y mieszkáli w ziemi ich áż ie zábrano do ^C więzienia

C To iest áż do onego czásu/ gdy dźiesiecioro pokolenie zábráne iest do Assyryey zá czásu Oseaszá Królá ich.

23 A połowicá pokolenia Mánássesowe° zostáłá w ziemi/ od Básán áż do Báál Hermon y Sánir/ y áż do gory Hermon/ przeto iż sie byli bárzo rozmnożyli.

24 Kśiążętá też domow oycow ich ći byli/ Efce/ Jesy/ Eliel/ Ezryel/ Jeremiasz/ Odoiasz/ Jedyel/ ludzie mężni/ y możni/ á sławni y náczelnieyszy w domoch oycowskich.

25 Ale grzeszyli przećiw Bogu oycow swych/ y scudzołożyli sie z bogi narodow oney ziemie/ ktore był Pan wykorzenił przed nimi.

26 A ták Bog Izráelski wzbudził serce Ful Królá Assyriyskie°/ y Telgát fálnásárá Królá też Assyriyskiego y przeniosł Rubenity y Gádyty/ y połowice pokolenia Mánássesowe°/ á záwiodł ie do Helá/ y do Hábor/ do Ará/ y do rzeki Gozán áż do dniá tego

KApitu. 6.

1. 16. Narod Lewi. 31. Lewitowie postánowieni na posługowánie w Przybytku. 49. A Aaron y synowie ie° Káptany. 54. Mieszkánia y miástá ich.

Synowie

Jakobowe potomſthwo z Lewi.

*w 1. Mo. 46. v. 11. w 2. Mo. 6. v. 16. Niżey. 23. v. 6.

1. Synowie Lewi byli/* Gerſon/ Káath/ y Meráry.
2. A ſynowie Káathowi byli/ Amrán/ Izáár/ Hebron y Ozyel.
3. Synowie Amrámowi byli/ Aaron Moiżeſz/ y Márya: A ſynowie Aaronowi byli/ Nádáb/ Abiu/ Eleázár y Ithámár.
4. Eleázárowi vrodźił ſie Finees/ á Fineeſowi Abiſue.
5. Abiſuemu vrodźił ſie Bokcy/ á Bokcyemu vrodźił ſie Ozy.
6. Ozyemu vrodźił ſie Záráiaſz/ á Záráiaſzowi Meráioth.
7. Meráiothowi vrodźił ſie Amáryaſz/ á Amáryaſzowi Achitob.
8. Achitobowi vrodźił ſie Sádok/ á Sádokowi Achimaás.
9. Achimááſowi vrodźił ſie Azáryaſz/ á Azáryaſzowi Jochánán.
10. Jochánánowi vrodźił ſie Azáriaſz/ á ten otrzymał kápłáńſthwo w domu ktory był Sálomon zbudował w Jeruzálem.
11. Azáryaſzowi vrodźił ſie Amáryaſz/ á Amáryaſzowi Achitob.
12. Achitobowi vrodźił ſie Sádok/ á Sádokowi Sellum.
13. Sellumowi vrodźił ſie Helkiaſz/ á Helkiaſzowi Azáryaſz.
14. Azáryaſzowi vrodźił ſie Sáráiaſz/ á Sáráiaſzowi Jozedek.
15. Y ſzedł Jozedek precz gdy Pan przenioſł Jude y Jeruzálem przez Nábuchodonozorá.

† w 3. Mo. 6. v. 17.

16. Ciż tedy ſynowie Lewi byli/ † Gerſom/ Káath y Meráry.
17. A imioná ſynow Gerſomowych ty ſą/ Lobni y Semei.
18. Synowie Káathowi byli/ Amrám/ Iſáár/ Hebron y Ozyel.
19. Synowie Merary byli/ Moholi y Muſy: A tyż ſą domy Lewi wedle ich narodow.
20. Gerſomow był ſyn Lobni/ á te° ſyn był Jácháth/ ktory był oćiec Zámmy.
21. A tego ſyn był Joách/ z ktore° poſzedł Addo Oćiec Zary/ á ten Zará miał ſyná Jetráiá.
22. Synowie Káátowi byli/ Amináddáb/ á tego ſyn był Kore/ z ktorego poſzedł Aſyr.
23. Z Elkany poſzedł Abiáſáf/ á z tego Aſſyr.
24. Ktory miał Tháhátá ſyná/ á Vryelá wnuká/ z ktorego poſzedł Ozyaſz/ á ten miał Saulá ſyná.
25. A ſynowie Elkany byli/ Amáſái/ y Achimoth.
26. Y Elkaná/ Synowie Elkany byli Sofái/ á ten był oćiec Náhátow.
27. Náhátow ſyn był Eliáb/ á Jerohám był ſyn iego/ Oćiec Elkany.
28. A ćiż ſą ſynowie Sámuelá/ pierworodny był Wáſſeni drugi Abiaſz.
29. Synowie Meráry byli/ Moholi/ á tego ſyn był Lobni/ á tego Semei/ á tego Ozá.
30. Ktory miał ſyná Sámmáá/ á te° Hággiaſz był ſyn oćiec Aſáiaſzow.
31. Ciż byli od Dawidá poſtánowieni áby ſpiewáli w domu Páńſkim/ od tego czáſu gdy thám byłá ſkrzyniá poſtáwioná.
32. Y ſłużyli przed przybytkiem zgromádzenia ſpiewáiąc/ áż Sálomon zbudował dom Páńſki w Jeruzálem/ y pilnowáli vrzędu ſwego iáko byli [A] zwykli.

[A] To ieſt służyli w kośćielie iáko przedtym zwykli służyć w przybytku.

33. A ćiż ſą co służyli z ſyny ſwemi/ z ſynow Kááthowych/ Hemán ktory ſpiewał ſyn Joelá ſyná Sámuelá.
34. Syná Elkany/ ſyná Jerohámá/ ſyná Eliélá/ ſyná Thohu.
35. Syná Suf/ ſyná Elkany/ ſyná Máhátoá/ ſyná Amáſáiá.
36. Syná Elkany/ ſyná Joelá/ ſyná Azáryaſzá/ ſyná Sofoniaſzá.
37. Syná Tháháthá/ ſyná Aſyrá/ ſyná Abiázáfá/ ſyná Korego.
38. Syná Izáárá/ ſyná Kááthowego/ ſyná Lewi/ ſyná Izráelowego.
39. A brátie° był Aſáf ktory służył po práwey ręce iego/ Aſáf ſyn Báráchiaſzow ſyná Sámmáá.
40. Syná Michaélá/ ſyná Bázáiaſzá/ ſyná Melchiaſzá.
41. Syná Athánáiá/ ſyná Záry/ ſyná Adáiaſzowego.
42. Syná Ethány/ ſyná Zámmy/ ſyná Semeiowego.
43. Syná Jethowego/ ſyná Gerſomowego/ ſyná Lewi.
44. Ale ſynowie Meráry bráćia ich służyli po lewey ſtronie/ Ethán ſyn Kuſego/ ſyná Abdy/ ſyná Málochá.
45. Syná Háſábiaſzá/ ſyná Amáſyaſzá/ ſyná Helkiaſzá.
46. Syná Amáſáiá/ ſyná Bony/ ſyná Somerá.
47. Syná Moholi/ ſyná Muſy/ ſyná Meráry/ ſyná Lewi.
48. A ini bráćia ich Lewitowie poſtáwieni

ſtáwieni ſą ku wſzelákiey poſłudze Przybytku domu Bożego.

49 Ale Aaron y ſynowie iego kádzili ná ołtarzu ofiar pálonych/y ná ołtarzu kádzenia ku wſzytkiey poſłudze mieyſcá naświętſzego/y ku czynieniu modlitw zá Izráelity podług tego wſzytkiego iáko był roſkazał Moiżeſz ſługá Boży.

50 A ſynowie Aaronowi ci ſą/Eleázár kthorego ſyn był Finees/á ten miał ſyná Abiſue.

51. Tego ſyn był Bokey/ociec Ozy/ á Ozá miał Zeráhiaſzá ſyná.

52 Ten był Ociec Meráiothow/á miał ſyná Amáryaſzá/z ktorego poſzedł Achitob.

53 A ten miał Sádoká ſyná/oycá Achimááſowego.

54 A tyć ſą mieyſcá gdźie oni mieſzkáli wedle powiátow ich ktore należáły ná dom Káátyhthow z kthorego poſzli ſynowie Aaronowi/co loſem ná nie przypádło.

55 Dáne im ieſt Hebron w źiemi Judſkiey/y przedmieśćia około niego.

56 *Ale polá y wśi mieyſckie dáne ſą Kálebowi ſynowi Jefonowemu.

*Jezue.21.v.12.

57 Synom też Aaronowem z miáſt Judſkich dáne ſą miáſtá ućieczki Hebron y Lobná y Játhyr y Eſtemoá z przedmieśćiámi ich.

58 Helon y Dábir z przedmieśćiámi ich

59 Aſán y Betſemes z przedmieśćiámi ich.

60 A z pokolenia Beniáminowego dáne ſą Gábee/Almáth/Anáthon z przedmieśćiámi ich: Owa wſzytkich miaſth ich było trzynaśćie wedle ich domow.

61. A drugiem z domu ſynow Káátowych doſtáło ſie loſe dźieśieć miaſt od polowice pokolenia Mánáſſeſowe°

62 A ſynom Gerſonowem wedle ich domow trzynaśćie miaſt z pokolenia Izáſchárowe° / z pokolenia Aſerowego z pokolenia Neftálimowe° y z pokolenia Mánáſſeſowego w Báſán.

63 A ſynom Meráry wedle ich narodow loſem ſie doſthało dwánaśćie miaſt/z pokolenia Ruben/z pokolenia Gád/y z pokolenia Zábulon.

64 Tákże ſynowie Izráelſcy dáli Lewitom miáſtá y z przedmieśćiámi ich.

65 Dáli loſem miáſtá z pokolenia Judá/z pokolenia Symeon/y z pokolenia Beniámin/ktore názwáli przezwiſki ſwoiemi.

66 Tym tedy ktorzy byli z domu ſynow Kááthowych/á mieli miáſtá ſwe w gránicach pokolenia Efráim

67 *Dáli miáſtá ućieczki/Sychem z przedmieśćiem iego ná gorze Efráim/y Gázer z przedmieśćiem iego.

*Jozue.21.v.21.

68 Przytym też Jekmaam y Bethoron z przedmieśćiámi ich.

69 Aialon też y Gethremon z przedmieśćiámi ich.

70 A z polowice pokolenia Mánáſſeſowe° / dáli Aner y Baláám z przedmieśćiámi ich/ tym ktorzy byli pozoſtáli z domu ſynow Káátowych.

71. Synowie też Gerſonowi mieli z domu polowice pokolenia Mánáſſeſowego Gaulon w Báſán y Aſtárot z przedmieśćiámi ich.

72 Z pokolenia Izáſchár dáne ſą/Kedes/y Dáberet z przedmieśćiámi ich

73 Kthemu y Rámoth/y Anem z przedmieśćiámi ich.

74 Z pokolenia Aſer/dáne ſą Máſal y Abdon z przedmieśćiámi ich.

75 Hákok też y Rohob z przedmieśćiámi ich.

76 A z pokolenia Nefthálí Kedes w Gálileiey z przedmieśćiámi iego/ Hámon y Káryáthaim z przedmieśćiámi ich.

77 A ſynom Meráry kthorzy byli pozoſtáli dáne ſą z pokolenia Zábulon/ Remmono/y Thábor z przedmieśćiámi ich.

78 Przytym zá Jordanem przećiw Jerychu ku Wſchodu ſłońcá od Jordanu dáne ſą z pokolenia Ruben/ Boſor ná puſzczy/y Jáſſá z przedmieśćiámi ich.

79 Y Kádemoth/y Mefááth z przedmieśćiámi ich.

80 Thákże y z pokolenia Gád/Rámot w Gáláád y Máhánáim z przedmieśćiámi ich.

81. Przytym Heſebon y Jezer z przedmieśćiámi ich.

Kapitu. 7.

1. Pokolenie Izáſchárowe. 6. Beniáminowe. 13. Neftalimowe. 14. Mánáſſeſowe. 20. Efráimowe. 30. Y Aſerowe.

1. *Synowie Izáſchárowi byli czterzey/Tolá/Fua/Jáſub/y Symeron.

*1.Moy.46.v.13.

2. Synowie záśie Thole/Ozy/Ráfáiaſz/Jeryel/Jemái/Jebſem/y Sámuel/

miuel/ á ći byli przednieyszy w do- miech oycow swych ktorzy poszli z Thole/ ludźie rycerscy wedle naro- dow swoich/ kthorych poczet był zá czásu Dawidowego/ dwádźieśćiá y dwá tyśiacá y sześć set meżow.

3. Syn záśie Ozego był/ Jzráhiasz/ z ktorego poszli pieć kśiażat Michá- el/ Obádyás/ Joel/ y Jesyasz.

4. Ci z sobą w narodźie swym y w do miech oycow swoich mieli poczet lu du boiowe° trzydźieśći y sześć tyśiecy/ ábowiem mieli wiele żon y synow.

5. A wszytkich bráciey pokolenia Jzáschárowego/ było ludu rycerskie- go ośmdźieśiat y siedḿ tyśiecy/ ktorzy byli obliczeni wedle wszytkich naro dow swoich.

w 1. Mo. 46. v. 21.

6. † Synowie Beniáminowi byli trzey/ Belá/ Bechor/ y Jádyhel.

7. Synow Bele było pieć/ Esbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Jrái/ A ćić są przednieyszy wedle domow y narodow swoich ludźie rycerscy/ kto rych poczeth był obliczony w naro- dźiech ich/ dwádźieśćiá y dwá tyśiá- cá/ y trzydźieśći á czterzey meżow.

8. Synowie Bechorowi byli/ Zá- mirá/ Joás/ Eliezer/ Elioenái/ Amry/ Jerymoth/ Abiász/ Anátot/ Almáth/ A ćić wszyscy byli synowie Bechorowi.

9. Miedzy tych narodem obliczono co przednieyszych wedle domow ich y ludu rycerskiego/ dwádźieśćiá ty- śiecy y dwie śćie.

10 Syn też Jádyelow był Bálán/ ten Bálán miał ty syny/ Jehuśá/ Be niáminá/ Aodá/ Chánááná/ Zethá ná/ Társyśá/ y Ahiśáhárá.

11. Ćić wszyscy byli synowie Jádyelo wi co przednieyszy w swoich naro- dźiech ludźie rycerscy miedzy ktho- remi było siedḿnaśćie tyśiecy y dwie śćie gotowych ku boiowi.

12. Sefám też y Afám byli synowie Hirowi/ á Hásym syn Aherow.

13. A synowie Nefthálimowi byli/ Jáśyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum syn Bále.

14 A Mánássesowi [A] vrodźił sie E- zryel/ á z założnice Syryánki vro- dźił sie mu pierwszy syn Máchir o- ćiec Gáláádow.

[A] Ten Ezryel był národzon z właś- ney żony/ ále Má- chir then poszedł z założnice iáko thu świádczy Historya

15. [B] Máchir wźiął sobie zá żone sio- strę Háfim y Sáfám/ Ktorey imie było Máchá/ drugi záśie syn iego był imieniem Sálfáád/ kthoremu

[B] Pospolithy wy- kład położył/ Má chir wźiął zá żonę synom swem Há- fim y Sáfám.

sie tylko dźiewki vrodźiły.

16. Tedy Maáchá żoná Máchirowá vrodźiłá mu syná/ ktorego wezwá- łá Fáres/ á imie brátu iego dáłá Sá res/ kthorego synowie byli Vlám y Recem.

17. Syn záśie Vlám był/ Bádán/ A ćić są synowie Gáláádowi/ syná Má chirowego syná Mánássesowego.

18. Byłá też śiostrá iego Molecheth/ ktora vrodźiłá Jshodá/ Abiezerá y Moholá.

19. A synowie też Semidy byli/ A- chin Sechem/ Lecy y Aniám.

20 Synowie Efráimowi byli/ Su thálá/ z ktorego poszedł Báred/ á ie- go syn był Tháháth ktory miał syná Eládá/ z ktorego záśie poszedł Thá háth.

21. Ten miał syná Zábádá/ z ktore° po szedł Suthálá/ ktory miał dwá sy- ny/ Ezerá y Eládá/ A ći są pomordo wáni od mieszczánow [C] z Geth co sie byli zrodźili w oney źiemi/ ábowię by li przyszli tám áby pobráli dobytki ich

[C] O tym Geth pá- trzay w Kśiegach 2. Krol. 12. v. 17.

22 A przetoż Efráim oćiec ich plá- kał ich przez długi czás/ y przyszli brá- ćia iego áby go ćieszyli.

23 A ták on wszedł do żony swey/ á oná poczawszy porodźiłá mu syná y názwał go Berya przeto iż sie po- czął w trapieniu domu iego.

24 Miał też y corkę Sarę/ ktora po- budowáłá Bethoron niższe y wyż- sze y Ozen Sare.

25 Syn też iego był Ráfá/ z ktorego poszedł Resef y Thale/ á z tego ná- rodźił sie Tháhán.

26 Tego syn był Láádán/ oćiec Am- mindow ktory miał syná Eliśámá.

27 A tego syn był Nun/ z ktorego po szedł Jozue.

28 Tych ośiádłość byłá y mieszkánie w Bethel y w wioskách iego ku W- schodu słońcá Nárán/ á ku Zacho- du Gázer y z wioskámi iego/ ktemu Sychem z wioskámi iego/ áż do A- zá y wiosek iego.

29 A wedle synow Mánássesowych mieli Bethsán y Thánách z wioská mi ich ktemu Mágeddo y Dor z wio skámi ich/ á w tych ći mieszkáli syno wie Jozefowi syná Jzráelowego.

30 [a] Synowie Aserowi byli/ Jemná/ Jesua/ Jessui/ Berya/ y śiosthra ich Sará.

[a] w 1. Mo. 46. v. 17.

31. Synowie Beriaszowi byli/ Heber y Melchiel/ ktory był oycē Bárzaitá

pothomstwo z Aserá y z Beniáminá.

32 Heberowi vrodził sie Jesláth/Somer/Hothán/ y Suá śiostrá ich.
33 Synowie Jeslátowi byli/ Fosech/Chámáál y Asoth: A ci ſą synowie Jesláthowi.
34 Somer záśie miał syny Ahiá/Roágá/Jehube/y Arámá.
35 Synowie záś Helemá brátá iego byli/ Sufá Jemná/Seles y Amál.
36 Synowie Sufy byli/ Sue/ Hárnáfer/Suál/Bery/Jámrá.
37 Boſor/Hod/Sámmá/Sálusá/Jethrán y Berá.
38 Synowie Jetherowi byli/ Jefonne/Fáſfá y Ará.
39 Synowie Ollá byli/ Aree/Hániel y Resya.
40 Ci wſzyſcy ſą synowie Aſſerowi przednieyſzy w narodżiech ſwych/ á przebrani y mężni Hetmáni/ kthorych w liczbie było godnych wedle lat ku boiowi meżow dwádźieśćiá y sześć tyśiecy.

Kapitu. 8.

1. Rodzay Synow Beniáminowych.

* 1. Mo. 46. v. 21. Wyżſey. 7. v. 6.

1. * Beniáminowi vrodził sie Belá pierworodny syn iego/ Asbel wtory/ Ahárá trzeći.
2. Nohá czwarty/ Ráfá piaty.
3. A synowie Bele byli/ Addár/ Gerá/Abiud.
4. Abiſue/Náámán/Ahoe.
5. Gerá/Sefufán/ y Hurám.
6. A ci ſą synowie Aodowi naczelnieyſzy miedzy narody mieſzkáiącemi w Gábáá/ktorzy byli przenieśieni do Mánáháth.
7. To ieſt Náámán/Achiá y Gerá/ á ten przenioſzy ie/miał syny Oze y Ahiudá.
8. A Sácháráim odpráwiwſzy Huſyme y Báre żony ſwoie miał dżieci w krainie Moáb.
9. Z Hodes żony ſwey ktora mu vrodźiłá Jobábá/Sebiaſzá/Mosá/Molchomá.
10 Jehuſá/Sechiſá/y Mármá/ á ci ſą synowie przednieyſzy w domoch ſwych.
11. A z Huſymy miał Abitobá y Elfáálá.
12. Synowie Elfáálowi byli/Heber/ Miſáám/ y Sámád/ ktory zbudował Ono y Lod y ze wſiámi iego.
13. A Báryaſz y Sámmá byli Kśiążętá mieſzkáiących w Aiálon/ á ci wygnáli mieſzczány z Geth.
14 Ktemu Ahio/Seſák/Jerymoth
15. Y Zábádyaſz/Arád/Eder.
16. Michael/Jesfá/y Johá synowie Báryaſzowi.
17. Y Zábádyaſz/Mosollám/Hezeki/y Heber.
18. Jeſámáry/Jezliaſz/y Jobáb/synowie Elfáálowi.
19. Jákim/Zechry/Zábdy.
20 Elioenái/Selethái/Eliel.
21. Adáiaſz/Báráiáſz/Sámáráth synowie Semeiowi.
22 Jesfán/Heber/Eliel.
23 Abdon/Zechry/Hánán.
24 Hánániaſz/Elám/Anáthotyaſz
25 Jefdaiaſz y Fánuel/synowie Seſákowi.
26 Sámſáry/Sohoryaſz/Otholiaſz
27 Jerſyaſz/Eliaſz/y Zechry/ synowie Jerohámowi.
28 Ci wedle ſwych narodow byli naczelnieyſzy/y mieſzkáli w Jeruzálem
29 † A w Gábáon mieſzkáli Abigábáon/ktorego żony imie było Máácha.

† Niżey. 9. v. 35.

30 A syn iego pierworodny/Abdon tákże Sur/Cys/Báál/y Nádáb.
31. Gedor/Achio/y Zácher.
32 A Mácellothowi vrodził sie Sámáá: A ci mieſzkáli poſpołu z bráćią ſwą w Jeruzálem.
33 * A Ner miał Cyſá/ktoremu sie vrodził Saul/ á Saulowi Jonáthán Melchiſuá/Abinádáb y Esbáál.

* Niżey. 9. v. 39. 1. Krol. 14. v. 51.

34 A syn Jonáthánow był Merybbáál/ á Merybbáálowi vrodził sie Michás.
35 Synowie Micháſowi byli/ Fithon/Melech/Tháráá y Achás.
36 Achásowi vrodził sie Joádá/ á Joádźie Alámáth/Azmoth y Zámry/ á Zámremu Mosá.
37 A Mosá miał Bánáá/ kthorego syn był Ráfá/ á wnuk Eleaſzá/ á prawnuk Azel.
38 Ten Azel miał sześć synow/ ktorych imioná ty ſą/ Ezrykám/ Bochru/Izmáel/Sáryaſz/Obdyaſz/y Hánán/ci byli synowie Azelowi.
39 A synowie Eſeká brátá iego byli/ Vlám pierworodny iego/ Jehus wtory/ Elifálet trzeći.
40 Y byli synowie Vlámowi waleczni ludźie y mocni ſtrzelcy/ ktorzy mieli wiele synow y wnukow/ iż ich było

pultorá

Obliczenie tych kthorzy sie wrocili z niewoley Bábilońskiey.

pułtorá stá/ á ći wszyscy poszli z synow Beniáminowych.

Kápitu. 9.

1. Obliczenie tych co sie wrocili z niewoley Bábilońskiey z Izráelá. 3. Z Judy y z mieszkáiących w Jeruzálem. 10. Liczbá też Lewitow. 18. Y vrzędy ich. 36. Pokolenie Cys y Saulowe.

1. A Thák wszyscy Izráelczycy obliczeni są wedle porządku narodow swoich/ á spisáni są w Księgách Krolow Izráelskich y Judskich/ kthorzy byli záwiedzieni do Bábilonu dla przestępstwá swego.

2. Ci thesz pierwszy ktorzy mieszkáli w osiádłościách swych y w mieściech swoich Izráelczycy/ Káplani/ Lewitowie/ y Nátyneyczycy.

*Nehem. 11. v. 1.

3. *A z synow Judá y Beniámin/ z synow Efráim y Mánásse/ mieszkáli w Jeruzálem.

4. Othei syn Ammiudá/ syná Amry/ syná Imry/ syná Bonni/ z synow Fáresá syná Judowego.

5. A z Syloná/ Asáiasz pierworodny y synowie iego.

6. Z synow Zary/ Jehuel/ y bráćia ich/ sześć set y dziewięćdziesiąt.

7. A z synow Beniáminowych Sálo syn Mosollámá syná Odniá syná Asáná.

8. Y Jobánia syn Jerohámá/ y Elám syn Ozy/ syná Mochory/ Mosollám thesz syn Sáfátyaszow/ syná Ráhuelá/ syná Ibániaszowego.

9. Thákże bráciey ich wedle narodow swoich/ było dziewięć set pięćdziesiąth y sześć/ A wszyscy ći mężowie przednieyszy z narodow byli w domiech oycow swoich.

10. Z Káplanow zásie Jedáiász/ Joiáryb/ y Jáchin.

11. Azáryasz thesz syn Helkiaszow/ syná Mosollámá/ syná Sádoká/ syná Meráiothá/ syná Achithobá Káplaná domu Bożego.

12. Tákże y Adáiasz syn Jerohámow/ syná Fássurá/ syná Melchiaszá/ y Máásái syn Adyelow/ syná Jezry/ syná Mosollámá/ syná Mosollámithá/ syná Emmerá.

13. A bráćiey ich przednieyszych w domiech oycow ich było tysiąc siedm set y sześćdziesiąt ludzi godnych ku spráwowániu posługi w domu Bożym.

14. Przytym z Lewitow Semeiasz syn Hássubá/ syná Ezrykámá/ syná Hásebiaszowego z Merárytow.

15. Y Bákbákár Heres y Gálál/ y Mátániasz syn Michásow/ syná Zechry/ syná Azáfowego.

16. Obádyasz też syn Semeiow/ syná Gálálá/ syná Jedytuná/ y Báráchiasz syn Azy/ syná Elkany/ ktory mieszkał we wsiách Nethofátyckich.

17. A odźwierni/ Sállum/ Akkub/ Thelmon/ Ahimán y bráćia ich/ á z tych był przednieyszy Sellum.

18. Y áż do tąd byli we [A] drzwiách krolewskich ku Wschodu słońcá będąc odźwiernemi wedle poczthow synow Lewi.

A Tác byłá fortká v Kośćiołá kedy Krol chadzał.

19. Sállum syn Korego/ syná Abiásáfá/ syná Kore° z bráćią swą z domu oycá swego/ A ći są Korythowie ku odpráwowániu posługi/ co strzegli progu do Przybytku/ á oycowie ich byli nád namiothem Pánskim strożmi w sámym weśćiu.

20. A Finees Eleázárow syn był Książęćiem nád nimi/ z ktorem Pan był przed tym.

21. Zácháryasz zásie syn Mosollámiego był odźwiernym v Przybythku zgromádzenia.

22. Ciż wszyscy są obráni odźwiernemi w káżdym weśćiu/ kthorych było dwie śćie y dwánaśćie/ A ći są obliczeni we wsiách swych wedle porządku narodow/ ktore był postánowił Dawid y Sámuel Widzący/ ná on ich [B] vrząd.

B Niektorzy wykłádáią/ Postánowił ie dla ich wiáry.

23. A przetoż oni y z syny swemi/ byli odźwiernemi w domu Pánskim y w Przybytku/ strzegąc iedni po drugich.

24. Y byli odźwiernemi ze cztherech [C] stron/ od wschodu/ od Zachodu/ od Pułnocy y od Południa.

C W Zydowskim stoi/ Byli odźwiernemi od cztherech wiátrow.

25. Bráćia zásie ich byli we wsiách swych/ przychodząc siodmego dniá ná káżdy tydzień iedni po drugich.

26. Abowiem pod vrzędem tych czterech przednieyszych odźwiernych byli Lewitowie/ y byli też nád gmáchy y nád skárby domu Bożego.

27. A mieszkáli około domu Bożego/ gdyż ná nie należáłá straż iego/ á oni gi ná káżdy dzień ráno otwieráli.

28. Drudzy też z nich strzegli naczynia ku posługowániu/ ábowiem ie tám pod liczbą wnosili y wynosili.

29 Niektorzy záśie z nich byli postánowieni nád inemi sprzętem ku posługowániu/ y nád wszytkiem náczyniem poświeconem/ nád máka/ nád winem/ nád oliwa/ nád kádźidlem/ nád rzeczámi wonnemi.

30 A synowie záśie Kápláńscy spráwowáli máśći wonne.

31. Máthátyasz też z Lewitow pierworodny syn Sellumá Korzyty/ był przełożonem nád rzeczámi w pánwi smáżonemi.

32 Przytym z synow Káathowych bráciey ich byli niektorzy przełożonemi nád chleby pokłádnemi/ áby ie gotowáli ná káżdy Sábáth.

33 Cić też byli naprzednieyszy śpiewacy z domu Lewitow mieszkáiacy w gmáchoch/ będąc pilni vrzędu swego we dnie y w nocy.

34 A ći przednieyszy z domu Lewitow wedle narodow swych mieszkáli w Jeruzalem.

35 A w Gábáon mieszkáli oćiec Gábáonitow/ Jehiel/ ktorego żone zwano Máácha.

36 Tego pierworodny syn był Abdon/ Sur/ Cys/ Báál/ Ner y Nádáb.

37 Gedor/ Achio/ Zácháryasz/ y Mácelloth.

38 Temu Mácellothowi vrodźił sie Sámáám/ á ći mieszkáli przećiw bráćiey swey w Jeruzálē z bráćią swoią.

39 †Nerowi záśie vrodźił sie Cys/ á Cysowi Saul/ Saulowi vrodźił sie Jonáthán/ Melchisuá/ Abinádáb y Esbáál.

† Wyższey. 8. v. 33.

40 A syn Jonáthánow był Merybbáál/ ktoremu sie vrodźił Michás.

41 A Michásowi synowie byli Fiton/ Melech/ Tháráá/ y Acház.

42 Acházowi vrodźił sie Járá/ á Járowi vrodźił sie Alámáth/ Azmoth y Zámry/ Zámremu záśie vrodźił sie Mozá.

43 Mozowi vrodźił sie Bánáá/ ktorego synowi Ráfáiemu vrodźił sie Elásá/ z ktorego poszedł Azel.

44 Azel miał też sześć synow/ ktorych sa ty imioná/ Ezrykám/ Bochru/ Jsmáhel/ Sáryasz/ Obdyasz/ y Hánán/ A toć sa synowie Azelowi.

Kapitu. 10.

2. Smierć Saulowá y synow iego. 11. Pogrzeb ich. 13. Przyczyná śmierći Saulowey.



1. *Gdy Filistyni walczyli z Jzráelity/ ktorzy przed nimi vćiekli/ y polegli porażeni ná gorze Gelboe.

*1. Sámu. 31. v. 1.

2. Y gonili Filistyni Saulá y syny iego/ y zábili Jonáthána/ Abinádábá/ y Melchisue syny Saulowe.

3. A rozszyrzyłá sie walká przećiw Saulowi/ á tráfiwszy nań strzelcy postrzelili go.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego/ co zá nim broń nośił/ Dobadź mieczá swego á przebiy mie im/ by snadź nie przyszli ći nieobrzezáńcy/ á nie śmiali sie ze mnie/ Ale sługá iego nie chćiał tego vczynić/ ábowiem sie bárzo bał: Przetoż Saul dobywszy mieczá padł nań.

5. A widząc sługá że vmárł Saul/ padszy też y sam ná mieczu vmárł.

6. A ták Saul vmárł ze trzemi synmi swemi/ y zginął społu wszytek dom iego.

7. Co gdy vyzrzeli wszyscy mężowie Jzráelscy ktorzy byli w dolinie/ iż vćiekli/ á iż też pomárli Saul y synowie iego/ odbiegszy miast swych vćiekli/ Do ktorych przyszedszy Filistyni/ mieszkáli w nich.

8. Názáiutrz potym przyszli Filistyni bráć łupow z zábitych/ y náleźli Saulá y syny iego leżące ná gorze Gelboe.

9. A złupiwszy go vćięli mu głowę y wźięli ie° zbroie/ á posłáli do źiemie Filistyńskiey/ áby to okolicznie oznáymili bałwanom swoim/ y ludowi.

10 Y zostáwili zbroie iego w kośćiele bogá swego/ á głowę iego záwieśli w Bożnicy Dágonowey.

11. Vsłyszawszy tedy mieszczánie Jábes Gáláádskiego wszytko co vczynili Saulowi Filistyni.

12. Szli wszyscy ludźie mężni/ á wźięli ćiáło Saulowe y ćiáłá synow iego/ á przyniozszy do Jábes/ pogrzebli kośći ich pod debem w Jábes poszcząc sie przez śiedm dni.

13. A ták vmárł Saul dla †przestępstwá swego ktorym był wystąpił przećiwko Pánu y przećiwko słowu Páńskiemu ktorego nie był pilen/ ° á iż sie rádźił Duchá wieszczego.

† 1. Sámu. 15. v. 23. ° 1. Sámu. 28. v. 7.

14 A iż sie nie rádźił Páná dla tego gi zábił

gizábił/á przeniosł Krolestwo ná Dawidá syná Iſáiowego.

Kapitu. XI.

1. Dawid pomázan ná Krolestwo Izráelskie. 4. Wźiął Jeruzálem. 6. Joáb zoſtał Hetmánem. 10. Przednieyſze rycerſtwo Dawidowe. 19. Dawid ofiáruie wodę Bogu/ ktorey náczerpáli z wielkim niebeſpieczeńſtwem Hetmáni iego.

* 2. Sámue. 5. v. 1.

1.  *Ebráli ſie potym wſzyſcy Izráelczycy do Dawidá do Hebron y mowili ták/ Otochmy my ſą kość twoiá y ćiáło twoie.

2. Ták iáko y przed tym gdy ieſzcze był Saul Krolem/ tedyś ty wywodźił y przywodźił Izráelá/ A Pan Bog rzekł k tobie/ Ty będźieſz ſpráwował lud moy Izráelſki/ y będźieſz Kśiążęćiem iego.

3. A ták przyſzli wſzyſcy ſtárſzy Izráelſcy do Królá do Hebron/ á tám że Dawid wſzedł z nim w przymierze przed Pánem/ Y pomázáli go krolem nád Izráelem według słowá Pánſkiego ktore powiedźiał przez Sámuelá.

4. Jechał tedy Dawid ze wſzytkim Izráelem do Jeruzálem ktore ieſt Jebus/ kędy mieſzkáli Jebuzeyczycy w oney źiemi.

5. Rzekli potym mieſzczánie Jebuzeyſcy ku Dawidowi/ Nie wnidźieſz tu/ A wſzákoż wźiął Dawid zamek Syonſki/ ktory ieſt miáſtem Dawidowem.

6. Zátymże rzekł Dawid/ Kthoby napierwey pobił Jebuzeyczyki/ ten będźie Kśiążęćiem y Hetmánem: Y ſzedł Joáb ſyn Sárwie wprzod/ á zoſtał Hetmánem.

7. A Dawid mieſzkał ná zamku/ y z tądże ieſt wezwan miáſtem Dawidowem.

8. Potym miáſto opráwił w okrąg od Mello áż do końcá/ á Joáb pobudował oſtátek miáſtá.

9. A ták Dawid wzmagał ſie y rozmnażał/ ábowiem Pan zaſthępow był z nim.

† 2. Sámue. 23. v. 8.

10. † Aćić ſą naprzednieyſzy Hetmáni ktorzy byli z Dawidem/ á ſtátecznie mu pomagáli w Kroleſtwie iego ze wſzytkim Izráelem áby go poſtánowili Krolem według słowá Pánſkiego nád Izráelem.

11. Y tháć ieſt liczbá ludźi rycerſkich kthorzy byli z Dawidem/ Jesbáám ſyn Háchámoná przednieyſzy miedzy trzemidźieſty: Ten podniowſzy drzewo ſwe pomordował ich thrzyſtá iednym rázem.

12. Po nim Eleázár ſyn Dodonow Ahoitczyk/ ktory był ieden ze trzech mocarzow.

13. Then był z Dawidem w Feſdomim kedy ſie ná ono mieyſce zebráli byli Filiſtyni ku bitwie: A ná onym polu było pełno ięczmienia/ á lud był vciekł przed Filiſtyny.

‡ 2. Sámu. 23. v. 12

14. ‡ Tám ſtánawſzy w poſrzod onego polá obronili go y porázili Filiſtyny/ á zacnie ie Pan wybáwił.

15. Potym przyſzli trzey przednieyſzy ze trzech dźieſiąt ná ſkále do Dawidá do iáſkiniey Odollám á Filiſtyni ſie byli położyli w dolinie Ráfáim.

16. Ná ten czás Dawid był ná mieyſcu obronnem/ á ſtraż Filiſtyńſka byłá w Betlehem.

17. Tedy Dawid chućią wzruſzony rzekł/ Ktho mie nápoi wodą z ſtudniey Betleemſkiey ktora ieſt v bramy.

18. A ták oni trzey wtárgnawſzy miedzy woyſká Filiſtyńſkie ná czerpáli wody z ſtudniey Bethlehemſkiey/ ktora byłá v brany/ á wźiawſzy ią/ przynieſli do Dawidá/ ktory iey nie chćiał pić ále ią ofiarował Pánu.

19. Y rzekł/ Nie day mi thego Boże moy ábych to vczynić miał/ Izali będę pił krew tych mężow z niebeſpieczeńſthwem żywotá ich/ ábowiem ważąc gárdłá ſwe przynieſli ią: Y dla tego iey pić niechćiał/ á toć vczynili trzey oni rycerze.

20. Abiſái też brát Joábow był przednieyſzy z onych trzech/ á then podniosł drzewo ſwe ná trzy ſtá ludu ktore poráźił/ á otrzymał ſławę miedzy onemi trzemi.

21. Y był w wthorym rzędźie miedzy trzemi ſławnieyſzym/ á był kśiążęćiem ich/ ále iednák onych trzech pierwſzych nie doſzedł.

22. Bánáiaſz też ſyn Joiády człowieká mężnego y w wielu ſpráwach zacnego z Kábſeelá/ ten zábił dwá Lwy Moábſkie/ ten też ſzedſzy zábił Lwá w poſrzod iámy zimie.

23. Tenże też zábił mężá Egiptcyániná/ kthory był ná piąci łokiet/ á

miał w ręce oszczep ktory był iáko ná woy tkácki / y przyszedszy k niemu z kiiem wydárł oszczep Egiptcyániowi z ręki á zábił go onym oszczepē.

24 Toć vczynił Bánáiász syn Ioiády ktory sobie dostał sławy miedzy onemi trzemi rycerzmi.

25 Y był sławnieyszym miedzy trzedźieśiat á wszákoż nie doszedł onych trzech: A tego Dawid vczynił sekretarzem swoim.

26 Byli też ini ludźie rycerscy / Asáel brát Ioábow / y Elchanán syn Dodonow z Bethlehem.

27 Sámmoth Hárorythczyk / y Heles Fáloniczyk.

28 Irá syn Akcesow Thekniczyk / y Abiezer Anáthothczyk.

29 Sobbochái Husáthczyk / y Ilái Ahohiczyk.

30 Máhárái Nethofáthczyk / y Heled syn Báány Nethofáthczyk.

31. Ethái syn Rybáiego z Gábááth synow Beniáminowych / y Bánáiász Fárátończyk.

32 Hurái z potoká Gáás / y Abiel Arbáthczyk.

33 Azmoth Báhárumithczyk / y Eliábá Sálábonithczyk.

34 Synowie Assemá Gezonithy / Ionáthán Syn Sage Arárythczyk.

35 Ahiám Syn Sácharow Arárythczyk y Elifál syn Vrow.

36 Hefer Mecherátczyk / y Achia Felonithczyk.

37 Hesro z Kármelu y Náárái syn Azbáiow.

38 Ioel Brát Náthánow / Mibáhár syn Agáráiow.

39 Selek Ammoniczyk / y Náhárái Berothythczyk / ktory nosił broń Ioábá syná Sárwie.

40 Irá Iethreyczyk y Gáreb Iethreyczyk.

41 Vryász Heteyczyk / y Zábád syn Oholiego.

42 Adyná syn Syze Rubenitá Księże Rubenitow z trzemidźieśiat.

43 Hánán syn Mááchy / y Iozáfáth Mátániczyk.

44 Ozyász Astároczyk / Sámmá y Iehiel synowie Hotámá Arorytczyká.

45 Iedyel syn Sámry / y Iohá brát iego Thyzythczyk.

46 Eliel Máháwiczyk / Ierybái y Iosáiász synowie Elnáámá y Iethmá Moábczyk.

47 Eliel y Obed / y Iásyel z Mezobiey

Kapitu. 12.

1. Ludźie rycerscy ktorzy byli przy Dawidźie gdy go Saul gonił. 14. Zacne ich sprawy y dostoieństwá. 23. Ci też ktorzy do niego z káżdego pokolenia przyszli do Hebron obieráiąc go sobie zá Krolá.



1\. Ci też są co przyszli ku Dawidowi do Sycelegá gdy się ieszcze krył przed Saulem synem Cysowem / á ci byli ludźie mężni co go rátowáli czásu boiu.

2\. Cwiczeni z łuki á ćiskáiąc kámieńmi / ták práwą ręką iáko y lewą / y ták że z łuku strzeláiąc / z bráciey Saulowych z Beniámin.

3\. Był przednieyszym Ahiezer y Ioás / synowie Sámmáá Gábáátczyká / y Iázyel / y Fáleth synowie Azmothá / y Báráchá / y Iehu Anáthothczyk.

4\. Y Smáiász też z Gábáon człowiek rycerski miedzy trzemidźieśiat y nád trzemidźieśiat / A Ieremiász y Iehezyel / y Iohánnán / y Iezábád Gáderothczyk.

5\. Eluzái y Ierymoth / Báálijász / Sámáryász / y Sáfátyász Háruficzyk.

6\. Elkaná Iesyász / Azáreel / Ioezer / y Iesbáám z Kárchimu.

7\. Ioelá też y Zábádyász synowie Ieroboámowi z Gedor.

8\. Przytym z Gádytow vćiekli byli do Dawidá gdy się krył ná puszczy ludźie mężni y waleczni / noszący tharcz y drzewo / á oblicza ich były iáko lwie / y prętcy po gorách iáko sárny.

9\. Ezer ten był przednieyszy / Obdyász wtory / á Eliáb trzeći.

10 Másmáná czwarty / á Ieremiász piąty.

11\. Ety szosty / á Eliel siodmy.

12\. Iohánán osmy / á Elzebád dźiewiąty.

13\. Ieremiász dźieśiąty / á Máchbánái iedennasty.

14 A ćić są przednieyszy Hethmáni woyská Gádythow / mnieyszy nád stem / á więcszy nád tysiącem.

15\. Cić thez są ktorzy przeszli Iordan Mieśiącá pierwsze° gdy on wylewał nád wszytki brzegi swoie / y wygnáli wszythki mieszkáiące w dolinách

ku Wschodu

ku Wschodu y ku Zachodu.

16. Nad to przyszli niektorzy z synow Beniámin y z Judá/ áż do mieyscá obronnego ku Dawidowi.

17. Ku ktorym wyszedł Dawid y mowił do nich/ Jesliżeście przyszli do mnie dla pokoiu ábyśćie mie rátowáli/ tedy serce me spolu przystánie do was/ ále iesliśćie do mnie ná zdrádzie przyszli/ z strony nieprzyiaciol moich/ gdyżem ia żadney złośći niewinien niech tho Bog oycow wászych obeyrzy á zemśći sie tego.

18. Tedy Amázyaszá Kśiążę nád trzemidźieśiat ruszył duch iż rzekł/ Twoi ćiechmy o Dawidźie/ á z tobą przestáwamy synu Izáiow/ mir pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom twoim/ gdyżći Bog twoy pomaga: A tákże ie przyiał Dawid/ á postánowił Kśiążęty nád hufem.

19. Nád to niektorzy z pokolenia Mánássesowego vćiekli też ku Dawidowi gdy ćiągnął z Filistyny ná woyne przećiw Saulowi/ ále im nie był ná pomocy*/ gdyż Kśiążętá Filistyńskie wszedy w rádę odesłáli go mowiąc/ Iż ten z głowámi nászemi vćiecze do Saulá páná swego.

*1 Sámue. 29. v. 4.

20 A ták gdy szedł do Sycelegá vćiekli kniemu niekthorzy z Mánásse/ Ednás/ Jozábád/ Jedyhel/ Michael/ Jozábád/ Elin/ Sáláthy/ Hetmáni nád tysiącmi w Mánásse.

21. A ći byli Dawidowi ná pomocy przećiw onemu hufowi ábowiem byli wszythko ludźie mężni y przedniey szy w onym woysku.

22 Y przybywáło ich ná káżdy dźień Dawidowi ná ráthunek áż ich był wielki poczeth iáko woyská Bożego.

23 Táć thedy iest liczbá przedniey szych y godnych ku boiowi/ kthorzy przyszli ku Dawidowi do Hebron áby mu podáli Krolestwo Saulowe wedle słow Páńskich.

24 Z synow Judá ći co tarcz y dzidę nośili/ było sześć thysiecy y ośm set ludźi gotowych ku boiowi.

25 Z synow Symeon ludźi mężnych walecznych śiedm tysiecy y sto.

26 Z synow Lewi/ cztery thysiace y sześć set.

27 A z Joiádá ktory był przednieyszym z synow Aaronowych/ było trzy tysiace y śiedm set ludu.

28 Sádok też młodźieniec mężny rycerz/ y z domu oycá iego przednieyszych było dwádźieśćiá y dwoie.

29 A z synow Beniáminowych bráciey Saulowych było trzy tysiace ludu/ ábowiem ieszcze wiecsza część ich strzegli domu Saulowego.

30 Z synow też Efráim było dwádźieśćiá tysiecy y ośm set ludu godnego ku boiowi/ y mężow sławnych tych w domiech narodowich.

31. A z połowice pokolenia Mánássythow było ośmnaśćie tysiecy/ ktorzy byli náznáczeni miánowićie/ áby przyszli á postánowili Dawidá Krolem.

32 Tákże z synow Izáschárowych ludźi godnych ktorzy vmieli rozeznáć czásy/ ták iż wiedźieli co kiedy Izráel począć miał/ było kśiążąt ich dwieśćie/ ná ktorych rádźie przestáwáli ich bráćia.

33 A z Zábulonithow ktorzy chodźili ná walki/ á byli biegłemi około wszythkich przypraw woiennych było pięćdźieśiat tysiecy gotowych w szyku/ á z státecznym sercem.

34 A z Neftálimitow było przednieyszych tysiąc/ á z nimi było inych z tarczámi y z drzewy trzydźieśći y śiedm tysiecy.

35 Z pokolonia thesz Dán ludu godnego ku boiowi było ośm á dwádźieśćiá tysiecy y sześć seth.

36 Tákże z Asser wyszło ludu rycerskiego z szykowánego ku potkániu czterdźieśći tysiecy.

37 K temu z zá Jordániá/ z Rubenitow/ Gádytow/ y z połowice pokolenia Mánássesowego ludu wszytkiego z przyprawámi woiennemi/ było sto y dwádźieśćiá tysiecy.

38 A ten wszytek lud rycerski y sprawiony ku boiu śćiągneli sie do Hebron z scáłym sercē/ áby postánowili Dawidá Krolem nád wszytkim Izráelem/ ktemu też iny wszytek lud Izráelski przychylili sie do tego iednostáynem sercem áby obráli Dawidá Krolem.

39 Y byli tám przy Dawidźie przez trzy dni iedząc y piiąc/ ábowiem im byli dosyć nágotowáli wszythkiego bráćia ich.

40 Tákże też y sąśiedźi ich áż do Izáschár/ Zábulon y Nefthálí przynośili chleby ná osłech/ ná Wielbłądźiech y ná Mulech/ y ná Wolech/ y potráwy/ mąki/ figi/ rozynki/ wino/ oliwe/ wo-

we/wołow też y owiec bárzo wiele/ Abowiem ſie weſelili wſzyſcy Izráelczycy.

KApitu. 13.

2. Skrzyniá przyprowádzona z Káryáthiárym. 9. Ozá ſkarán ieſt śmierćią/ przeto iż ſie iey dotknął.

1. NOthym Dawid wſzedł w rádę z hetmány y z ſetniki/ y ze wſzytkimi rotmiſtrzámi.

2. Y mowił do wſzytkiego zgromádzenia Izráelſkiego/ Jeſli ſie wam podoba/ á Pan Bog nam poſzcześći/ rozeſlemy wſzedy do bráćiey ktorzy pozoſtáli w ziemi Izráelſkiey/ przytym też do Kápłanow y Lewithow w mieśćiech gdzie przedmieśćia ſwoie máia/ żeby ſie do nas zeſzli.

3. Abychmy Skrzynie Bogá náſzego do nas odwieźli/ Abowiem nie dowiádowáliſmy ſie o niey zá czáſow Saulowych.

4. A wſzyſcy kthorzy byli w onym zgromádzeniu mowili áby ták vczynił/ gdyż thá rzecz wſzemu ludowi zdáłá ſie być dobra.

5. *Zebrał tedy Dawid wſzytki Izráelity/ od Nilu Egiptſkie áż do[A] granic Hemát/ áby przywieźli ſkrzynie Páńſka z Káryáthiárym.

* 2. Sámue. 6. v. 1.
A Abo weśćia do Hemáth.

6. A ták Dawid ze wſzytkiem Izráelem przyſzedł do Báálátha w Káryáthiárym ktore ieſt w Judzie/ áby z támtad przywieźli Skrzynie Páná Bogá ſiedzacego miedzy Cherubiny/ gdzie imie iego ieſt wzywáne.

7. Y wſthawili Skrzynie Boża ná woz nowy z domu Abinádábowego/ á Ozá y[B] Achio prowádzili woz.

B Niektorzy wykłádáią brát iego.

8. Dawid tedy y wſzytcy Izráelitowie gráli przed Bogiē ze wſzytkiey mocy ſwey pioſnkámi/ ná hárfiech/ ná ſkrzypicách/ bebniech/ cymbałech/ y ná trabách.

9. A gdy przyſzli ná plác Chidonſki/ Ozá ściagnał reke ſwa áby zádzierżał Skrzynie bo iey máło woły nie przewroćiły.

10. Ale Pan rozgniewał ſie ná Oze/ y záráźił go † przeto iż ſie reka ſwa dotknał Skrzynie/ y thámże vmárł przed Bogiem.

† w. 4. Mo. 6. v. 19.

11. Z czego Dawid był bárzo záſmucon/ iż Pan vczynił to rozerwánie w Ozie: A przetoż náżwał ono mieyſce[C] Peres Ozá áż do dniá tego.

C O czem pátrz. 2. Sámuel. 6. v. 8.

12. Y bał ſie Dawid Bogá dniá onego á rzekł/ Jákoż moge do ſiebie przywieść Skrzynie Boża?

13. A przetoż Dawid nie przywiozł Skrzynie do ſiebie do miáſtá Dawidowego/ ále przyprowádził ia do domu Obededomá Geteyczyká.

14. Y byłá Skrzyniá Boża w domu Obededomowym przez trzy Mieſiace/ á Pan błogoſłáwił domowi iego y wſzytkim iego máietnośćiám.

KApit. 14.

1. Hirám ſle vpominki Dawidowi. 4. Jmioná ſynow Dawidowych. 8. Zá rádą Bożą ćiagnie przećiw Filiſtynom y poraża ie. 15. Bog zá nim walczy.

1. N*Otym Hirám Krol Tyrſki wypráwił poſły do Dawidá z drzewy Cedrowemi/ z mulárzmi/ z ćieſlámi áby mu dom zbudowáli.

* 2. Sámu. 5. v. 11.

2. Y poznał Dawid iż Pan vtwierdził go Krolem nád Izráelem/ przeto iż Kroleſtwo iego było bárzo wywyżſzone dla ludu iego Izráelſkie.

3. Thedy Dawid ieſzcze nápoymował żon w Jeruzálem/ ktore mu ieſzcze národziły ſynow y corek.

4. A tyć ſa imioná tych ktorzy mu ſie zrodzili w Jeruzálem/ Sámua/ Sobáb/ Náthán/ Sálomon.

5. Jbáhár/ Eliſua/ Eliſáleth.

6. Nogá Neſeg/ Jáfia.

7. Eliſámá/ Bááliádá/ y Eliſálet.

8. Vſłyſzawſzy tedy Filiſtyni † iż Dawid był pomázan Krolem nád wſzytkim Izráelem/ wyćiagneli wſzyſcy ſzukáć go: Co gdy Dawid vſłyſzał/ wyćiagnał też przećiwko nim.

† 2. Sámue. 5. v. 17. y 20.

9. A Filiſtyni przyćiagnawſzy położyli ſie w dolinie Ráfáim.

10. A ták Dawid rádził ſie Bogá mowiac/ Mamli idź przećiw Filiſthynom/ á podaſzli ie w rece moie? A Pan mu odpowiedział/ Jdź/ ábowiem ie podam w rece twoie.

11. Gdy tedy oni przyſzli do Báálfáráſym/ thám ie Dawid poráźił y rzekł/ Bog rozerwał nieprzyiacioły moie przez moie reke iáko wodá czyni przerwy: A przetoż názwáne ieſt mieyſce ono Báálfáráſym.

12. Y zoſtáwili tám bogi ſwoie/ ktore Da-

re Dawid roſkazał popalić w ogniu

13. Powtore Filiſtyni przyćiągnęli/ y położyli ſię w dolinie.

14 Thedy Dawid znowu ſię Bogá rádził/ktory rzekł do niego/Nie ćiągni zá nimi/ále obtocz ie á vderz ná nie z tey ſtrony drzew Morowych.

15. A gdy vſłyſzyſz ſzum [A] chwiánia wierzchow drzew Morowych/ tedy wynidźieſz ku bitwie/ ábowiem w ten czás Bog wynidźie przed tobą áby woyſká Filiſtyńſkie poráźił.

16. A przetoż Dawid vczynił ták iáko mu Bog roſkazał/ y poráźili woyſká Filiſtynow od Gábáon áż do Gázery.

17. Y rozſłáwiło ſię imię Dawidowe po wſzytkich ziemiách/ y ſpráwił to Pan że był ſtráſzliwem wſzythkim narodom.

[A] W żydowſkim ſthoiśćiá ábo ćiągnienia/ tho ieſt ſzum rycerſtwá ábo Anyołow idących po wierzchoch onych.

KApitu. 15.

1. Dawid gotuie mieyſce Skrzyni. 4. Liczbá y porządek Lewitow. 16. Spiewacy obráni miedzy nimi. 26. Skrzyniá przynieſioná z wielkiem weſelem. 29. Dawid weſeląc ſię przed nią ieſt wzgárdzon od Michol żony ſwey.



1. Pobudował ſobie domy w [A] mieśćie Dawidowem y nágotował mieśce [B] ſkrzyni Bożey/ y námiot iey rozbił.

2. Tedy rzekł Dawid/ * Nie godźi ſię żadnym inſzem noſić Skrzynie Bożey iedno Lewitom/ ktore Pan obrał áby Skrzynię Bożą noſili/ y iemu ſłużyli ná wieki.

3. A ták Dawid zebrał wſzytki Izráelczyki do Ieruzálem áby Skrzynię Páńſką przyprowádzono ná mieśce ktore on iey był zgotował.

4. Nádto Dawid zgromádźił ſyny Aaronowe y Lewity.

5. Z Káathythow Vryelá przednieyſzego y bráćia iego/ ſto y dwádźieśćiá oſob.

6. Z Merárytow Aſáiaſzá przednieyſzego y bráćia iego/ dwieśćie y dwádźieśćiá oſob.

7. Z Gerſonitow/ Ioelá przednieyſze° z bráćia ie° ſto y trzydźieśći oſob.

8. Z ſynow Elizáfánowych Semeie przednieyſze° y z bráćia dwieśćie oſob

9. Z ſynow Hebronowych Elielá przednieyſzego z bráćia iego ośmidźieſiąt oſob.

10 Z ſynow Ozyelowych Amminádábá przednieyſzego y bráćia iego/ ſto y dwánaśćie oſob.

11. Przytym Dawid wezwał Sádoká y Abiáthará Káplanow/ y Lewitow/ Vryelá/ Aſáiaſzá/ Ioelá/ Semeiaſzá/ Elielá/ y Amminádábá

12. Y rzekł do nich/ Wy ktorzy ieſteśćie przednieyſzy z domow Lewitow poświęćcie ſię y z bráćią ſwoią/ á przyprowádźcie Skrzynię Páná Bogá Izráelſkiego/ ná mieyſce ktorem ią iey nágotował.

13. Abowiem iżeśćie przytym nie byli z przodku/ †Pan Bog náſz [C] rozerwánie miedzy námi vczynił [D] dla tego iżechmy go nie ſzukáli wedle zwyczáiu.

14 A ták Káplani y Lewitowie poświęćili ſię/ áby przyprowádźili Skrzynię Páná Bogá Izráelſkiego

15. Y wźieli ſynowie Lewi drągámi Skrzynię Bożą ná rámioná ſwoie/ // iáko był Moizeſz przykazał wedle ſłowá Páńſkiego.

16. Ktemu rzekł Dawid przednieyſzym Lewitom/ áby poſtánowili niektore z bráciey ſwey ku gräniu ná inſtrumenćiech/ tho ieſt ná ſkrzypicách/ ná Hárfách/ y ná cymbálech/ y áby wielkim y weſołym głoſem brzmieli.

17. Y poſtánowili Lewitowie Hemáná ſyná Ioelowe°/ á z bráciey ie° Azáfá ſyná Bárachiaſzowego/ á z Merárytow y z bráciey ich Ethánä ſyná Kuſáie.

18. A z nimi bráćia ich w wtorym rzędźie/ Záchárya ſzá/ Bená/ Iázyelá/ Semirámotá/ Iáhielá/ Aniſá/ Eliábá/ Bánáiaſzá/ Mááſyaſzá/ Mátátyaſzá/ Eliſále°/ Máceniáſzá/ Obededomá y Iáhielá odźwiernemi.

19. A Hemán Azáf y Etán byli ſpiewacy á gráli ná cymbalech miedźianych

20 Lecz Záchárya ſz/ Ozyel/ Semirámoth/ Iáhiel/ Anis/ Eliáb/ Máaſyaſz y Bánáiáſz gráli ná ſkrzypicách przez [E] Almoth.

21. A Mátátyaſz/ Eliſálá/ Máceniaſz Obededom/ Iechiel y Ozázyáſz gráli ná árfach o ośmi ſtrun [F] y záczynáli ſpiewáć.

22 A Choneniaſz przednieyſzy z Lewitow w [G] proroctwie był przełożony/ ábowiem był człowiek vmieietny.

A Bárächi-

[A] To ieſt w wyżſzey ſtronie Ieruzálem/ kthorey był doſtał od Iebuzeyczyká.
[B] Co kolwiek Dawid przedśię wźiął ták ná woynie iáko y w pokoiu záwſze otho ſię ſtárał áby imię Boże było chwalone.
*4. Mo. 4. v. 2. y 20.

† 2. Sámue. 6. v. 7. Wyżſzey. 13. v. 10.
[C] To ſię rozumie o śmierći Ozy. Ktory ſię był dotknął ſkrzynie Páńſkiey.
[D] To ieſt niezáchowáliſmy ſię w tym wedle porządku od Páná poſtánowionego przetho ſię wnet pomſtá ſtáłá
// 2. Mo. 25. v. 14.

[E] Tho słowo Almoth znáczy nieiáki inſtrument ſpiewánia ábo początek pieśni poſpolitey miedzy żydmi/ ná ktorey note kilká pſálmow ſpiewano o czem pátrz w pſalmie. 46.
[F] W żydowſkim ſtoi Háſzeminit Lenádzách/ to ieſt nád okthawę ku zwyćięſtwu/ Co ſię rozumie o wielkim á bárzo wyſokiem ſpiewániu/ ktore by wſzytki ine ſpiewánia przewyżſzyło/ O czem páthrz w Pſal. 6. v. 1. y w pſalmie. 4. v. 1.
[G] Dwoiákie ieſt rozumienie słowá tego/ Niektorzy mnimáią że tu proroctwo známienuie dyſzkánt ábo ſpiewánie wyſokie rozumieiąc iż ten Choneniaſz był przednieyſzy miedzy kántory/ Drudzy záśię wykłádáią wſzythek on obchod w noſzeniu Skrzynie

23 A Báráchiaſz y Elkana byli odźwierni v Skrzynie.

24 A Sebeniaſz/ Jozáfát/ Náthánáel/ Amáſái/ Zácháryaſz/ Bánáiaſz/ y Eliezer Kápłani trąbili przed Skrzynią Bożą/ A Obededom y Jechiaſz byli[H] odźwiernemi v ſkrzynie.

H To ieſt ſtrożmi/ ktorzy przed Skrzynią y zá Skrzynią chodźili.

25 [♀]Tedy Dawid y ſtárſzy Izráelſcy y Hetmáni ſzli á Skrzynie przymierza Páńſkiego z weſelem prowádźili z domu Obededomowego.

♀ 2. Sámue 6. v. 12.

26 A gdy Bog poſzczeſcił Lewitom nioſącym Skrzynię przymierza páńſkiego ofiárowáli ſiedm wołow y ſiedm ſkopow.

27 A Dawid był obleczony w ſzátę ie dwábną/ tákże y wſzyſcy Lewitowie ktorzy nieśli ſkrzynię y Kántorowie/ y Koneniaſz przedníeyſzy w proroctwie miedzy Kántormi/ przythym miał ná ſobie Dawid Efod lniány.

28 A ták wſzyſcy Izráelitowie ſkrzynię przimierza Páńſkie przyprowádźili z wielkim krzykiem y hukiem rogu y trąby y Cymbałow/ á gráli ná ſkrzypicách y ná árfach.

29 A gdy Skrzynia przymierza Páńſkiego przyſzłá do miáſtá Dawidowego/ Michol corká Saulowá wyglądáiąc z okná/ vyrzáłá Dawidá Krolá gdy ſkákał y grał/ y przetoż wzgárdźiłá go w ſercu ſwoiem.

❖ ❖ ❖

KApitu. 16.

1. Poſtáwiwſzy Skrzynię ná mieyſce iey ofiáry pálone czynią. 4. Dawid rozrządza Lewity. 8. Spiewa chwałę Pánu napomináiąc wſzytki wierne ku chwaleniu iego.

* 2. Sámu. 6. v. 17.

1. 

[*]Rzynioſzy tedy Skrzynię Bożą/ poſtáwili ią w poſrodku námiotu ktory iey był Dawid rozbił y czynili ofiáry pálone y ſpokoyne przed Bogiem.

2. Potym Dawid po onych ofiárách pálonych y ſpokoynych błogoſłáwił ludowi w imię Páńſkie.

3. Y rozdźielił wſzytkim Izráelitom ták mężom iáko y niewiáſtom po bochenku chlebá po ſzthuce mięſá y po fláſzy winá.

4. A poſtánowił przed Skrzynią páńſką niektore z Lewitow/ áby ſłużyli [A]przypomináiąc/ wyznawáiąc/ y chwaląc Bogá Izráelſkiego.

A Tho ieſt dobrodźieyſthwá Boże ktore czynił ludowi ſwemu.

5. Przednieyſzy był [B]Azáf/ á po nim Zácháryaſz/ Jáhiel/ Semirámoth/ Jehiel/ Mátáthyaſz/ Eliáb/ Bánáiáſz/ Obededom: A Jehiel grał ná inſtrumenćiech y ná árfách/ á Azáf ná cymbalech.

B Ten Azáf przednieyſzy Kántor złożył niemáło pioſnek ktore ſie miedzy pſálmy náydują.

6. A Bánáiaſz y Jácházyel Kápłani z trąbámi vſtáwicznie byli przed Skrzynią przymierza Bożego.

7. Dnia tedy onego[C] naprzod to vſtáwił Dawid/ áby Pan był chwalon przez Azáfá y brácią iego.

C Albo podał Azáfowi y bráciey iego te pieśń áby ią ſpiewáli.

8. [†]Chwalćie Páná wzywayćie imienia iego/ á rozſławiayćie miedzy narody ſpráwy iego.

† Pſálm. 105. v. 1. Ezá. 12. v. 4.

9. Záſpiewayćie iemu w pſálmiech/ á mowćie o wſzythkich iego dźiwnych rzeczách.

10. Chlubćież ſie imieniem świętem iego/ á niech ſie ſerce tych rozweſeli ktorzy Páná ſzukáią.

11. Szukayćie Páná y wielmożnośći iego/ á záwżdy ſzukayćie oblicznośći iego.

12. Roſpomnićie ná dźiwne ſpráwy iego ktore vczynił/ y ná cudá iego/ y ná ſądy vſt iego.

13. Potomkowie Izráelſcy ſą ſługámi iego/ á ſynowie Jakobowi wybránymi iego.

14. On ieſt Pan Bog náſz/ ktorego ſądy po wſzey źiemi ſą.

15. Pámiętayćie wiecznie ná przymierze iego/ y ná ſłowo ktore roſkazał do tyſiącnego pokolenia.

16. Ktorem przyrzekł Abráhámowi/ y ná przyſięgę ktorą vczynił Izáákowi

17. Y podał to Jakobowi zá vſtáwę/ á Izráelowi zá vmowę wieczną.

18. Mowiąc/ Podam ći źiemię Chánáneyſką ná dźiał dźiedźictwá wáſzego.

19. Gdy byli w máłey liczbie/ á przez krothki czás byli przychodniámi w niey.

20 Chodząc od narodu do narodu y od Kroleſthwá do Kroleſtwá do ludu inſzego.

21. Niedopuśćił żadnemu áby ie vćiſkáć miał y Krole dla nich karał.

// Pſálm. 105. v. 14.

22 [//]Nie dotykayćie ſie pomázáńcow moich/ á Prorokom moim złośći nie czyńćie.

♀ Pſálm. 96. v. 1.

23 [♀]Záſpiewayćie Pánu obywátele wſzey źiemie powiedáiąc ná káżdy dźień zbáwienie iego.

Przepo-

24 Przepowiedaycie miedzy pogány chwałe iego/ y po wszech narodziech dziwne spráwy iego.

25 Abowiem wielki iest Pan/ y bárzo chwálebny y strászliwy nád wszytki Bogi.

26 Gdyż wszyscy Bogowie pogáńscy sa báłwany/ á Pan niebiosá spráwił.

27 Wyznánie chwały iest przed nim/ á wielmożność y wesele ná mieyscu iego.

28 Oddawaycie Pánu wy narodowie/ oddawaycie Pánu chwałe y możność.

29 Oddawaycie chwałe Pánu y imieniowi iego/ oddáwaycie dáry á przychodźcie przed obliczność iego/ kłániaycie sie Pánu [D] w zacnym przybytku iego.

[D] Abo z wielka świętobliwościa.

30 Drżycie przed nim wszyscy mieszkáiacy ná ziemi/ gdyż on ták świáth vmocnił iż sie nie porusza.

31. Niech sie niebiosá vwesela/ á ziemiá niech sie rozrádnie/ á niech mowia w narodźiech Pan iest Krolem.

32 Niech Morze y ze wszytkim co w nim iest szumi/ á pola ze wszythkim co ná nich iest niech sie rozráduia.

33 Thedy sie rozwesela drzewá leśne przed Pánem/ ábowiem przyszedł áby ziemie [E] sadźił.

[E] To iest áby wszytki rzeczy nápráwił á to mieysce ściaga sie ná Krystusá.

34 Pochwalćie Páná/ ábowiem iest dobry/ á miłosierdźie iego trwa ná wieki.

35 A mowćie/ O Boże nász zbáwićielu záchoway nas/ y zgromádź nas/ á wyrwi nas od pogánow żebyśmy imie twoie święte wielbili/ y chlubili sie w twoiey chwale.

36 Niech będźie błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku y áż ná wieki/ A ták rzekł wszytek lud Amen/ y chwalili Páná.

37 Y zostáwił thám Dawid przed Skrzynia Páńska Asáfá y bráćia iego áby służyli przed Skrzynia vstáwicznie káżdy dźień.

38 Ktemu vczynił odźwiernemi Obededomá y bráćia iego/ kthorych było sześćdźiesiat y ośm/ á ktemu ieszcze Obededomá syná Jedythunowego y Hose.

39 A Sádoká zostáwił kápłaná z bráćia iego/ Kápłani przed Przybytkiem Páńskiem ná mieyscu wysokiem w Gábáon.

40 Aby czynili palone ofiáry Pánu ná Ołtarzu palonych ofiar záwsze ráno y odwieczorá/ wedle tego wszytkiego co iesth nápisano w zakonie Páńskim ktory przykazał Izráelowi.

41 A z nimi Hemáná y Jedythuná/ y insze obráne ktorzy byli miánowićie náznáczeni/ áby chwalili Páná iż miłosierdźie iego trwa ná wieki.

42 Tenże Hemán y Jedythun z onymi byli áby trabili y gráli ná cymbalech/ á śpiewáli ná wszytkich instrumenćiech śpiewánia Bożego/ A synowie Jedythuná odźwiernemi zostáli.

43 Potym lud wszytek odszedł/ káżdy do domu swego: A Dawid wroćił sie áby błogosłáwił domowi swemu.

Kapitu. 17.

3. Nie dopuszcza Pan Dawidowi budowáć sobie domu. 11. Ale Sálomonowi. 12. Pod ktorego figura Krystus y trwáłość Krolestwá iego iest obiecána. 18. Dźiekowánie zá to Pánu Bogu. 23. Y modlitwá Dawidowá.



1. Nothym Dawid mieszkáiac w domu swoim/ [A] rzekł do Nátháná Proroká/ Oto ia mieszkam w domu cedrowem/ á Skrzyniá przymierza Páńskiego iest pod namioty.

[A] Oczem pátrz. 2. Sámue. 7.

2. Ná co odpowiedźiał Náthán Dawidowi/ Vczyń coskolwiek vmyślił gdyż Bog iest z toba.

3. A oney nocy mowił Pan do Nátháná tymi słowy.

4. Idź á mow z Dawidem sługa moim/ á powiedz mu ták odemnie/ Nie będźiesz ty mnie budował domu ku mieszkániu.

5. Abowiem nie mieszkałem w domu żadnem/ od onego czásu iákom wywiodł syny Izráelskie z Egiptu/ áż do dniá tego/ owszemem chodźił z namiotu do namiotu á z przybytku do przybytku.

6. Izalim ná ktorym mieyscu gdźiem chodźił z Izráelem mowił y do iednego z sędźiow Izráelskich/ ktorymem był roskazał rzadźić lud moy temi słowy/ Czemuśmi nie zbudował domu cedrowego.

7. Przeto teraz powiesz słudze memu Dawidowi/ Thák mowi Pan

zástępow

zástępow: Wziąłem ćie od owczárniey gdyś chodźił zá owcámi / ábyś był Kśiążęćiem nád ludem moim Izráelskim.

8. Y byłem z tobą wszędźie gdźieś chodźił / á wszythki nieprzyiaćioły twoie wytráćiłem przed tobą / y spráwiłemći imię iáko tym ktorzy są náysławnieyszy ná źiemi.

9. A postánowiłem mieysce ludowi memu Izráelskiemu / y wsádźiłem go / á będźie mieszkał ná mieyscu swem / áni sie wiecey poruszy / á ludźie złośćiwi nie podepcą go / iáko czynili od początku.

10 Y od onego czásu iákom postánowił sędźie nád ludem moim Izráelskim: y podbiłem wszytki nieprzyiaćioły twoie / á thák oznaymuięć iż Pan tobie dom [B] zbuduie.

B To iest dám tobie potomstwo.

11. A gdy sie dni twoie spełnią ábyś zszedł z oycy twoiemi / wzbudzę potomká twego po tobie / ktory będźie z synow twoich / á Krolestwo twoie potwierdzę.

12. Tenći mnie dom zbuduie / y vmocnię stolicę iego ná wieki.

13. † Ja mu będę zá oycá / á on mnie będźie zá syná / á nie odeymę miłośierdźia moiego od niego / iákom ie odiął od tego ktory był przed tobą.

† 2. Sámu. 7. v. 14.

14 Owszem potwierdzę go w domu moim y w Krolestwie moim wiecznie / á stolicá iego trwáłá będźie ná wieki.

15. Mowił tedy Náthán do Dáwidá wedle tych wszytkich słow / y wedle wszytkiego widzenia tego.

16. Zátym Krol Dawid przyszedszy śiadł przed Pánem y rzekł / O Pánie Boże cożem ia iest / á co iest zá dom moy / żeś ty mnie do tąd przywiodł.

17. Ale y to máło było v ćiebie o Boże / gdyż nád to mowiłeś ieszcze o domu sługi twego ná długi czás / y miałeś pieczą o mnie [C] iáko o zacnym iákim człowieku o pánie Boże.

C To iest vmyśliłeś mię vczynić zacnieyszym y sławnieyszym nád wszytki ine.

18. Coż może dáley żądáć Dawid / gdyś vczćił służebniká twego ktoregoś ty poznał.

19. O Pánie / dla służebniká twego / y wedle myśli twoiey spráwiłeś the wszytke wielmożność / ábyś oznaymił ty wszytki zacne rzeczy.

20 Pánie nie iestći żaden tobie podobny / á nád ćie nie mász Bogá / wedle tych wszytkich rzeczy ktorechmy vszymá swemi słyszeli.

21. Y ktoryż iest narod ná źiemi iáko lud twoy Izráelski / dla ktorego Bog zszedł áby go sobie dosthał zá lud / á iżbyś sobie spráwił wielką sławę y strászną wygnawszy pogány przed ludem twoim ktoryś wykupił z Egiptu.

22 Y postáwiłeś lud twoy Izráelski sobie zá lud ná wieki / á ty Pánie byłeś im zá Bogá.

23 Przeto teraz Pánie niechay słowo ktoreś mowił o służebniku twoim y o domu iego będźie vtwierdzone ná wieki / á vczyń thák iákoś powiedźiał.

24 A imię twoie niech trwa / á niech będźie vwielbione ná wieki / áby mowiono Pan zástępow Bog Izráelski iesth Bogiem nád Izráelem / á dom Dawidá służebniká thwego niech będźie vmocnion przed tobą.

25 Abowiem ty Boże moy oznaymiłeś w vszu służebniká twego iż mu dom zbuduiesz / á dla tego ia służebnik twoy [D] śmiele tę modlitwę obrácam ku tobie.

D W żydowskim stoi nalazłem modlitwę przed tobą.

26 A ták Pánie ty sám iesteś Bogiem ktoryś mowił z służebnikiem swym o tym dobrodźieystwie.

27 Przeto chćiey teraz błogosłáwić domowi służebniká twego áby trwał przed tobą ná wieki / Abowiem gdy ty Pánie iemu błogosłáwisz / będźie błogosłáwiony ná wieki.

Kapitu. 18.

1. Dawid podbiwszy Filistyny. 2. Moábity. 3. Hádárezerá. 5. Syryány. 9. Thou Krolá Hemáth. 12. Idumeyczyki. 14. Zostawa Krolem spokoynym w Izráelu.

1. *Athym Dawid poráźił Filistyny y podbił ie / á wźiął Geth y ze wśiámi iego z rąk Filistynom.

* 2. Sámu. 8. v. 1.

2. Poráźił też y Moábity / ktorzy stáli sie sługámi Dawidowemi / á hołd [A] mu dawáli.

A Albo dáry.

3. Czásu onego Dawid też poráźił Hádárezerá Krolá Soby w Hemáth / gdy ćiągnął áby moc swoię [B] postánowił v rzeki Eufrátes.

B To iest áby páństwo swoie rozszyrzył áż do rzeki Eufrates.

4. Wźiął tedy Dawid tyśiąc wozow iego y śiedm tyśiecy iezdnych / y dwádźieśćiá tyśiecy pieszych / á ony wszytki wozy z podćinał / tylko sto z nich sobie zostáwił.

5. Ciągneli też Syryánie z Dámász ku/ áby rátowáli Adárezerá Krolá Soby/ z ktorych Syryánow Dawid poráził dwá y dwádzieściá tysięcy mężow.

6. Y osádził służebnymi Syrya oko ło Dámászku/ á byli Syryánie sługá mi Dawidowemi oddawáiąc mu hołd / y záchował Pan Dawidá gdzie sie kolwiek obrocił.

7. Nád to Dawid wźiął tarcze złote ktore były służebnikow Hádárezero wych y przyniosł ie do Jeruzálem.

8. Ktemu wźiął z Thebáth y z Chun miast Adárezerowych wiele miedzi/ z ktorey Sálomon spráwił on kośćioł wielki miedźiány/ słupy y ine naczynia miedźiáne.

9. A vsłyszawszy Thou Krol Hemát iż Dawid poráźił wszytko woy sko Hádárezerá Krolá Soby.

10. Posłał Adorámá syná swego do Krolá Dawidá o [c] pokoy ráduiąc sie z tego iż walczył z Hádárezerem y poráźił go/ ábowiem Thou walczył z Hádárezerem / przytym też posłał mu wszytki naczynia złothe srebrne y miedźiáne.

[c] Możem to czytáć áby go náwiedźił ábo pozdrowił

11. Ktore Krol Dawid poświęćił ze srebrem y ze złotem/ ktore był pobrał od wszytkich narodow / z Edom/ z Moáb/ z Ammonitow / z Filistynow/ y z Amálechitow.

12. A Abisáisyn Sárwie poráźił Edomczykow w dolinie Soli ośmnaśćie tysięcy.

13. Y osádził Edom służebnemi/ á by li wszyscy Edomczycy slugámi Da widowemi/ y záchował Pan Dawidá gdźie sie iedno obrocił.

14 A thák Krolował Dawid nád wszytkim Izráelem / czyniąc sądy spráwiedliwość wszemu ludowi swemu.

15. Y był Joáb syn Sárwie Hetmánem/ á Jozáfát syn Ahilud ow Kánclerzem.

16. Sádok syn Achithobow/ y Abimelech syn Abiátharow byli Kápla ny/ á Susá był Pisárzem.

17. Bánáiasz syn Joiády był przełożonym nád Cheretczyki y Feletczyki/ á synowie Dawidowi napierwszy [D] służyli Krolowi.

[D] W żydowskim stoi / Byli v ręki Krolewskiey.

Kapitu. 19.

1. Dawid posły wypráwuie do Hánoná Krolá Ammonitow ktore on zelżył. 6. Ammonitowie sie gotuią przećiw Dawidowi. 14. Porażeni są dwá kroć.



1. *Tháło sie potym iż Náhás Krol Ammonitow vmárł/ á syn iego Krolował po nim.

*2. Sámu. 10. v. 1.

2. Tedy rzekł Dawid / Okáżę łáskę Hánonowi synowi Náhásowemu/ iáko thez mnie okázował łáskę oćiec iego: Y posłał Dawid posły áby go ćieszyli po oycu iego: A thák przyszli słudzy Dawidowi do źiemie Ammonitow ku Hánonowi áby go ćieszyli.

3. Ale Kśiążętá Ammonitow rzekli do Hánoná/ Izali Dawid czyni po cześć oycowi twoiemu przed tobą iż przysłał ćieszyć ćię? Azaż słuzebnicy iego nie przyszli do ćiebie żeby wypátrowáli y wyszpiegowáli źiemię.

4. Przetho Hánon wźiąwszy sługi Dawidowe ogolił ie/ á przekrawał w poły száty ich po sáme łono/ y puśćił ie precz.

5. A niektorzy szedszy opowiedźieli to Dawidowi o onych mężoch/ przećiwko kthorem on posłał iż sie bárzo sromáli/ y roskazał do nich Krol/ Zostańćie w Jerycho áż podrosthą wásze brody/ á potym sie wroććie.

6. A widząc Ammonitowie że the zelżywość vczynili Dawidowi/ posłáli Hánon y Ammonitowie tysiąc tálentow srebrá/ áby sobie zá ty pieniądze iednáli wozy y iezdne z [A] Mezopothámiey/ y z Syriey Máách skiey y z Soby.

[A] W żydowskim stoi Arámnáháraim tho iest Syryą w Mezopothámiey / we. 2. księ. Sámue. nápisáno iest z Arám Bethrehob to iest w Syryey około Antyochiey/ á Sobá známienuie Armenią więtszą.

7. Y ziednáli sobie zá pieniądze dwá y trzydźieśći tysięcy wozow/ y Krolá Máách skiego z ludem iego: Potym przyćiągnąwszy położyli sie z woyskiem przećiw Medábá/ Ammonithowie też śćiągneli sie z miasth swych/ y przyszli ku bitwie.

8. Co gdy vsłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszytkim woyskiem ludu rycerskiego.

9. A wyćiągnąwszy Ammonitowie z szykowáli sie v brány mieyskiey/ krolowie záśię ktorzy byli przyiecháli ná rátunek/ zostáli ná stronie w polu.

10 Co widząc Joáb że woyská ku bitwie y z przodku y w tył przećiw iemu były zszykowáne / wybrał sobie

ze wſzytkiego woyſká Izráelſkiego męże ná wybor / y zſzykował woyſko przećiw Syryánom.

11. A oſtátek ludu poruczył Abiſáiemu brátu ſwemu / y tháktże ſie przećiw Ammonitom zſzykowáli.

12. Rzekł ktehemu / Jeſliby Syryánie ná mię byli ſilnieyſzy tedy ty przybyway mi ná rátunek / á ieſliżby też Ammonitowie ná ćię byli ſilnieyſzy tedy ia ćiebie rátuię.

13. Bądźże tedy mężnem / á poczynay ſobie ſtátecznie zá ludem náſzem / y zá miáſty Bogá náſzego: A Pan niechay tho vczyni co ſię iemu nalepiey podoba.

14 A ták ſię przybliżył Joáb y lud ktory z nim był / ku potykániu z Syryány / ktorzy przed nim vćiekli.

15. A obaczywſzy Ammonitowie że Syryánie tył podáli / vćiekli theż przed Abiſáiem bráthem iego / y weſzli do miáſtá: Zátym też Joáb wroćił ſię do Jeruzálem.

16. Widząc tedy Syryánie iż byli poráženi od Izráelithow / wyprawili poſły y wywiedli Syryány kthorzy byli zá rzeką / á Soſách hetman woyſká Hádárezerowe° był[B] przed nimi.

[B] Tho ieſt był ich hetmánem.

17. A gdy to opowiedziano Dawidowi / zebrał wſzytki Izráelczyki y przepráwił ſię przez Jordan / á przyćiągnawſzy ku nim zſzykowáł ſię przećiwko nim / á gdy ták Dawid był pogotowiu przećiw Syryánom / oni zwiedli z nim bitwę.

18. Ale Syryáni vćiekli przed Izráelity / y poráził Dawid z Syryánow ſiedm tyſięcy wozow / y czterdźieśći tyſięcy ludu pieſzego / nádto Soſáchá hetmáná woyſká onego zábił.

19. A widząc ſłudzy Hádárezerowi iż pobići ſą od Izráelitow / vczynili ſobie pokoy z Dawidem y ſłużyli mu / y ná potym Syryáni nie chćieli więcey rátunku dáwáć Ammonitom.

KApitu. 20.

1. Rabbá zburzone y złupione. 3. Ammonitowie vćiśnieni. 4. Filiſthyni po trzy kroć zwyćiężeni y obrzymi ich pobići.

1. S[a]Tálo ſię po roku tego czáſu gdy Krolowie zwykli ćiągnąć ná woynę / iż Joáb przywiodſzy co mężniey ſze rycerze / poborzył ziemię Ammonitow / á przyćiągnawſzy obległ Rábbę ktorą wziął y zborzył / A Dawid ná ten czás mieſzkał w Jeruzálem.

[a] 2. Sámu. 10. v. 1. y 12. v. 26.

2. Tedy ziąwſzy Dawid koronę Krolá ich z głowy iego / w ktorey nálazł wagę tálentu złotá / y ktora też byłá kámieńmi drogiemi oſádzoná / włożył ią ná głowę ſwoię / y pobrał bárzo wiele łupow z miáſtá.

3. Wywiodł też lud ktory w nim był y dał ie przećieráć piłámi potrzeć wozy żeláznemi / y śiekierámi porąbáć / á ták vczynił Dawid wſzytkim miáſtom Ammonithſkiem / A potym ſię wroćił ze wſzytkim ludem do Jeruzálem.

4. † Potym ſtáłá ſię bitwá w Gázer z Filiſtyny gdźie Sobocháj Huſáthczyk zábił Sáfáiá z narodu Obrzymſkie° / á ták Filiſtyni vſkromieni byli.

† 2. Sámu. 21. v. 18.

5. Byłá záś druga bitwá z Filiſtyny / gdźie zábił Elchánán ſyn Jáirow Láchmiego brátá Goliátowego Gethejczyká / ktorego drzewce było iáko nawoy tkácki.

6. Ktemu też ieſzcze byłá bithwá w Geth / gdźie był mąż wzroſtu wielkiego co miał po ſześći pálcow / ták iż było wſzytkich dwádźieśćiá y cztery / á ten też był z narodu Obrzymſkiego.

7. A gdy háńbił Izráelity zábit ieſt od Jonátháná ſyná Sámáego brátá Dawidowego.

8. A ći ſię byli zrodźili z Obrzymow w Geth / y pobići ſą przez Dawidá y ſłużebniki iego.

KApitu. 21.

1. Dawid zá złą rádą oblicza lud ſwoy. 7. Co ſię Pánu niepodoba. 14. Ktory powietrzem pobił ſiedmdźieśiąt thyśięcy ludu / 17. Dawid modli ſię oto Pánu y ofiáry czyni ná ołtarzu zbudowánem ná plácu Ornánowym.

1. R[A]Ee ſzátan powſtał przećiw Izráelitom / y przywiodł ktemu Dawidá áby policzył Izráelity.

[A] Ruſił Szátham Dawidá przekłádáiąc mu przed oczy zacność ſławę y moc iego / gdyż Krolował nád ludem ták wielkim / A Pan Bog niechał mowat Dawidá / owſzem w tym pokuſzeniu odſtąpił od niego do czáſu / á przetoż ſię Dawid w pychę podnioſł. Oczem pathrz. 2. Sámuel 24. v. 1.

2. Rzekł thedy Dawid do Joábá y do przełożonych nád ludem / Idźćie á obliczćie Izráelity od Berſebá áż do Dán / á przynieśćie do mnie ſpiſek żebym liczbę ich wiedźiał.

3. Ná co odpowiedźiał Joáb / Niech Pan Bog tyle ſtho kroć rozmnaża lud ſwoy / izali Krolu Pánie moy oni wſzyſcy nie ſłużą tobie / czemuż tego ſzukaſz Pánie moy / ábyś then

grzech był przyczytan Izráelowi?

4. Ale Ioab roſkazániem Krolewſkim przymuſzony wyſzedł / á przeſzedſzy przez wſzytek Izráel / wroćił ſie potym do Ieruzálem.

5. Y oddał Dawidowi liczbe ludu / ábyło wſzytkich Izráelitow [B] tyſiac tyſiecy y ſto tyſiecy mężow godnych ku boiowi: A [C] Iudy záś było cztery ſtá tyſiecy y ſiedmdzieſiat tyſiecy mężow walecznych.

6. Ale Lewitow y Beniámithow niepoliczył miedzy ony gdyż ſie Ioabowi ono roſkazánie Krolewſkie przykre widziáło.

7. To tedy niepodobáło ſie Bogu / y przeto karał Izráelity.

8. A thák rzekł Dawid do Bogá / Zgrzeſzyłem bárzo iżem to vczynił / ále teraz odeymi nieprawość ſłużebniká twego / gdyżem ſobie bárzo głupie poczał.

9. Y mowił Pan do Gádá [D] Prorokà Dawidowego / tymi ſłowy.

10. Idź á powiedz thák Dawidowi odemnie / Ia trzy rzeczy przepuſzczam náćie / obierz ſobie iedne z nich ábych ia nád tobą ſpełnił.

11. Tedy przyſzedł Gad ku Dawidowi / y rzekł do niego / Thák mowi Pan / obierz ſobie.

12. Abo [E] głod przez trzy látá: Abo żebyćie nieprzyiaćiele twoi trapili / á iżbyś porażon był mieczem ich / Abo żeby przez thrzy dni miecz Páńſki y mor był w ziemi / á Anioł Páńſki borzył we wſzythkich gránicách Izráelſkich / Przeto theraz obácz co mam odpowiedźieć temu ktory mie poſłał.

13. Y rzekł Dawid do Gádá / Ieſtem bárzo vtrapiony / niechay proſzę wpádne w rece Boże gdyż bárzo wielkie ſą miłoſierdźia iego / á niechay nie wpadam w rece ludzkie.

14. A ták dopuśćił Pan mor ná Izráelczyki / á pomárło z nich ſiedmdźieſiat tyſiecy mężow.

15. Nád tho poſłał Bog Aniołá do Ieruzálem áby ie wygládźił / A gdy iuż ie poczał borzyć widźiał Pan y zlithował ſie nád oną kaźnią / y rzekł Aniołowi borzącemu / Doſyć teraz niech przeſtánie reká twoiá: A Anioł ſthał podle plácu Ornáná Iebuzeyczyká.

16. Podnioſzſzy tedy Dawid oczy ſwe widźiał Anioła Páńſkiego kthory ſtał miedzy ziemią y niebem z dobytym mieczem ktory był obrocony przećiw Ieruzálem / A przetoż Dawid vpadł ná oblicze ſwoie y z ſthárſzemi oblokſzy ſie w wory.

17. Zátym rzekł Dawid do Bogá / Izalim nie ia roſkazał liczyć ludu? iamći ſam zgrzeſzył y barzo źle vczynił / ále ty owietzki w czymże wyſtąpiły? O Pánie Boże moy niech ſie reká twoiá obroći ná mie y ná dom oycá mego / á karánie to niechay bedźie oddalone od ludu twego.

18. Tedy Anioł Páńſki rzekł do Gádá áby rzekł Dawidowi / żeby ſzedł y zbudował ołtarz Pánu ná plácu Ornáná Iebuzeyczyká.

19. A ták Dawid ſzedł wedle ſłowá ktore mowił Gád imieniem Páńſkim.

20. Tedy obeyrzawſzy ſie Ornán widźiał Aniołá onego / á cztherzey ſynowie iego kthorzy z nim byli ſkryli ſie / á ſam młoćił pſzenice.

21. Y ſzedł Dawid do Ornáná / ktory weyzrawſzy obaczył Dawidá / á zſzedſzy z onego boiſká kłániał ſie Dawidowi áż do ziemie.

22. Zátym rzekł Dawid do Ornáná / Day mi plác thego boiſká zá pewne pieniądze ábym ná nim poſtáwił ołtarz Pánu áby przeſthało karánie nád ludem.

23. Y odpowiedźiał Ornán Dawidowi / Weźmi gi ſobie Krolu Pánie moy á czyń to co ſie tobie podoba / Y ktemu dáię oto woły ná ofiáry palone / y wozki do drew / y pſzenice ná ofiáre / ia to wſzytko dam.

24. A Dawid odpowiedźiał Ornánowi / Nie ták / Owſzem kupię gi zá zupełne pieniądze / Abowiem nie wezme co twego ieſt od ciebie / ábym ia Pánu dármo ofiáry palone czynić miał.

25. A ták Dawid dał Ornánowi zá on plác [F] ſyklow złotych ſześćſet pod wagą.

26. Y poſtáwił tám Dawid Ołtárz Pánu / á ofiárował ofiáry palone y ſpokoyne / wzywał też Páná / Ktory go wyſłuchał [G] przez ogień z niebá ná Ołtarzu paloney ofiáry.

27. Zátym rzekł Pan do Aniołá áby włożył miecz ſwoy w poſzwy.

28. A ták widząc Dawid iż go wyſłuchał pan ná plácu Ornáná Iebuzeyczyká / támże ofiáry czynił.

[B] We wtorych kśięgách Sámuel. Ka. 24. v. 9. nápiſano ieſt ośm ſet tyśiecy kthora liczbá mnieyſza ieſt trzydźieſty thyśiecy / á wedle dokthorow Żydowſkich w kśię. Sám. ieſt wzmianká liczby tákowey iáką oddał Ioáb Dawidowi kthorą vczynił nie ſchućią / á przeto nie zupełná byłá / Ale tu o pewney liczbie mowi.

[C] W kśięgách Sámuelowych nápiſano ieſt pięć ſet tyśiecy / ktora liczbá mnieyſza ieſt trzydźieśćia thyśiecy / A przeto Żydowie powiedáią iż Kśiężetá y przednieyſzy ludźie tu ſie nie zámykáią / á wſzákże może być że ſie thy liczby tákiem kolwiek ſpoſobem odmieniły / A przetoż niemamy ſie o tho fráſowáć iáko też y o potomſtwiech. Oczym máſz nápiſano wyżſzey Kap. 3. v. 5.

[D] W Żydowſkim ſtoi widzącego.

[E] 2. Sámuelowych Ká. 24. v. 13. miánowáne ſą ſiedm lath głodu gdźie liczbá oná ſiedm pewna położoná ieſt zá liczbę nie pewną iáko to często kroć w piſmie ſwiętym obaczyć możemy.

[F] W kśięgách Sámuelowych nápiſano ieſth iż dał piećdźieſiath ſyklow ſrebrnych.

[G] Kthory ſpuśćił z niebá / y ſpalił ony ofiáry.

19. A Przybytek Páńſki ktory był vczynił Moižeſz ná puſzczy/ y Ołtarz palonych ofiar/ czáſu onego był w niektorey káplicy w Gábáon.

20 Ale nie mogł Dawid iść do niego áby ſie Páná[1] rádźił/ ábowiem ſie był vlekł miecza Anioła Páńſkiego.

[1] To ieſth áby Páná wzywał.

Kapitu. 22.

2. Dawid zbiera rzeczy potrzebne ku budowániu Kośćioła. 6. Roſkázuie Sálomonowi áby gi zbudował. 9. Pod figurą Sálomonową Kryſthus ieſt obiecan Dawidowi.



1. Atym rzekł Dawid/ [A] Ten ći ieſt dom Páná Bogá/ á ten ći ieſt Ołtarz dla ofiáry paloney zá lud Izráelſki

[A] Tysłowá śćiągá ią ſie do wierſza. 26 przyſzłego Kápitulum.

2. Y roſkazał zebráć cudzoziemce ktorzy byli w ziemi Izráelſkiey/ á z nich náznáczył murárze áby ćioſáli kámienie gładkie ku budowániu Kośćioła.

3. Nágotował też Dawid wiele żelázá/ ná gwozdźie do drzwi y do zbiánia/ y miedźi ták wiele iż iey wagi niewiedźiano.

4. Ktemu też drzewa cedrowego bez liczby/ ktorego Sydończycy wielkie mnoſtwo náwieźli do Dawidá.

5. Tedy rzekł Dawid/ Sálomon ſyn moy ieſt młode dźiećie/ á Pánu dom ma być zbudowány wielki y známienity/ ktoregoby imie y ſławá po wſzytkiey ziemi byłá/ przeto teraz nágotuie mu wſzytko: A ták Dawid przed śmierćią ſwą nágothował onych rzeczy bárzo wiele.

6. Y przyzwał Sálomoná ſyná ſwego/ á roſkazał mu áby Pánu Bogu Izráelſkiemu dom zbudował.

7. Nád to ieſzcze mowił Dawid do Sálomoná ſyná ſwego/ Vmyśliłem był zbudowáć dom imieniowi Páná Bogá mego.

8. Ale Pan do mnie mowił tymi ſłowy/ * Rozlałeś wiele krwie/ á zwiodłeś wielkie bitwy/ A przetho iżeś przedemną thák wiele krwie ná źiemie rozlał/ nie będźieſz budował Domu imieniowi memu.

* Niżey. 28. v. 3.

9. Oto ſie tobie národźi ſyn/ kthory będźie mężem ſpokoynem/ ábowiem mu dam odpoczynienie od wſzytkich nieprzyiaćioł iego ze wſzad/ A przetoż imie iego będźie Sálomon/ ábowiem zá czáſow iego dam pokoy y odpoczynienie Izráelitom.

10 † A on zbuduie Dom imieniowi memu/ y będźie mi zá ſyná/ á ia mu będę záoycá/ y vtwierdzę ſtolicę Krolestwá iego nád Izráelem áż ná wieki

† 2. Sámu. 7. v. 13. 1. Krol. 5. v. 5. V Żydow. 1. v. 5.

11. Teraz tedy ſynu moy Pan niech przy tobie będźie/ áby ſie tobie ſzczęśliwie wodźiło/ zbudnyże Dom Pánu Bogu twemu iáko o tobie mowił

12. Przytym niech ćie Pan Bog obdárzy rozumem y dowćipem/ żebyś mogł roſkázowáć nád Izráelem/ y záchowywáć zakon Páná Bogá twego.

13. Abowiem thedy będźieſz ſzczęśliwym gdy będźieſz záchowywał y ſtrzegł przykazánia y ſądow kthore Pan roſkazał Izráelowi przez Moiżeſzá: Bądźże tedy ſtátecznem y mężnym/ y nie boy ſie áni ſie lękáy.

14 Oto ia z vboſtwá ſwego nágotowałem do domu Páńſkiego ſto tyśiecy tálentow złotá/ y śrebrá tyśiąc tyśiecy tálentow/ przytym miedźi y żelázá ták wiele iż wagi iego nie wiedzą/ ná koniec drzewá y kámienia nágotowałem/ á ty ieſzcze do tego więcey przydaſz.

15. Nád to maſz v śiebie wiele robotnikow/ gornikow/ murárzow/ y ćieśli/ y inych vmieiętnych rzemieśnikow do wſzelákiey roboty.

16. A gdyż maſz złotá ſrebá miedźi y żelázá bez liczby/ gotuyże ſie do tey ſpráwy/ á Pan z tobą niech będźie.

17. Y roſkazał Dawid wſzytkim Kśiążetom Izráelſkim áby pomogli temu Sálomonowi ſynowi iego.

18. Mowiąc ták/ Izali pan Bog wáſz nie ieſt z wámi/ y dał wam odpoczynienie ze wſzad/ gdyż obywátele tey ziemie podał w ręce moie/ y ziemiá tá poddáná ieſt Pánu y ludowi iego.

19. Teraz tedy ſkłońćie ſerce ſwe y duſze ſwoie áby ſćie Páná Bogá wáſzego ſzukáli/ á chuthliwie zbudnyćie święty Przybytek Páná Bogá/ żebyśćie tám przeprowádźili Skrzynię przymierza Páńſkiego/ y naczynia święte Boże/ do Domu ktory będźie zbudowan imieniowi Páńſkiemu.

Kápitu-

Kápitu. 23.

1. Dawid bedąc iuż ſtáry poſtánowił Sálomoná Krolem. 3. Liczbá Lewitow. 4. Y vrzedy ich. 13. Aaron y ſynowie iego nawyżſzy káptani. 14. Synowie Moiżeſzowi.

1. A Ták Dawid bedąc ſtáry y zeſzły w lećiech/ poſtánowił Sálomoná ſyná ſwego Krolem nád Izráelem.

2. Y zebrał wſzytki Kśiążetá Izráelſkie z kápłanmi y z Lewity.

3. Gdźie obliczono Lewity poczawſzy od tych ktorym było trzydźieśći lat y wyżſzey/ y było obliczonych pogłowia meżczyńſkiego trzydźieśći y ośm tyśiecy.

4. Z tych poſtánowieni ſą cztery y dwádźieśćiá thyśiecy áby pilnowáli poſługowánia domu Páńſkiego/ á przełożonych záśie y ſedźiow było ſześć tyśiecy.

5. Ktemu cztery tyśiace odźwiernych ktorzy chwálili Páná ná inſtrumenćiech tych też cztery tyśiace ktore on ſpráwił ku chwaleniu.

6. Y rozdźielił ie podług cześći ſynow Lewi*/ to ieſt Gerſoná/ Káátha y Meráry.

*2. Mo. 6. v. 17. Wyżſzey. 6. v. 1.

7. Gerſonitowie byli/ Leedán y Semei.

8. Synowie Leedánowi byli/ Iechiel przednieyſzy/ Zetham Ioel trzey ich.

9. Synowie Semeiowi byli/ Selomith/ Hozyel y Arán trzey ich/ Ci byli przednieyſzy z domu Leedánowego

10. Ktemu ſynowie Semeiowi byli/ Iehath/ Zyná/ Iaus y Báryaſz/ Ci czterzey byli ſynowie Semeiowi.

11. Iehath był pierwſzy/ Zyná wtory/ ále Iaus y Báryáſz niemieli wiele dźiatek/ przeto byli policzeni zá iedno pokolenie y zá ieden dom.

12. Synowie Káathowi byli/ Amrám/ Iſáár/ Hebron y Ozyel czterzey ich.

13. †Synowie Amrámowi byli/ Aaron y Moiżeſz‡/ ále Aaron był odłączon/ áby poświećił przybytek naświetſzy y z ſyny ſwemi ná wieki że by też kádźili przed Pánem/ ſłużyli mu/ y błogoſłáwili w imie iego áż ná wieki.

†2. Mo. 2. v. 2. y. 6. v. 20. ‡V Zyd. 5. v. 4.

14. A ſynowie Moiżeſzá meżá Bożego policzeni ſą w pokoleniu Lewi.

15. ‡Ktorego Moiżeſzá ſynowie byli/ Gerſom/ y Eliezer.

‡2. Mo. 2. v. 21. y 18. v. 3.

16. Syn záśie Gerſomow był/ Sebuel pierwſzy.

17. A ſyn Eliezerow był/ Rehábiaſz pierwſzy/ y niemiał Eliezer ſynow inych/ ale ſynow Rehábiaſzowych było bárzo wiele.

18. Syn Iſáárow był/ Selomith pierwſzy.

19. Synowie Hebronowi byli Ieryaſz pierwſzy/ Amáryaſz wtory/ Iáházyel trzeći/ Iekmáám czwarty.

20. Synowie Ozyelowi byli/ Micha pierwſzy/ Ieſyaſz wtory.

21. Synowie Meráry byli/ Moholi y Muſy/ á ſynowie Moholiego byli/ Eleázár y Cys.

22. Y vmárł Eleázár nie máiąc ſynow iedno corki ktore ſpoymowáli ſynowie Cyſowi bráćia ich.

23. Synowie Muſy byli/ Moholi/ Eder/ y Ierymoth/ trzey ich.

24. Ci ſą ſynowie Lewi wedle domow oycow ich przednieyſzy z narodu káżdego policzeni káżdy miánowićie z oſobná ktorzy pilnowáli poſługowánia w domu Páńſkiem/ poczawſzy od tych ktorym było dwádźieśćiá lat y wyżſzey.

25. Abowiem rzekł Dawid/ Pan Bog Izráelſki dał odpoczynienie ludowi ſwemu/ y bedźie mieſzkał w Ieruzálem áż ná wieki.

26. Ktemu Lewitowie iuż nie bedą nośić przybytku/ y wſzytkiego naczynia ku poſługowániu iego.

27. A ták wedle oſtátniego poſtánowienia Dawidowe° policzono Lewity/ poczawſzy od tych ktorym było dwádźieśćiá laty wyżſzey.

28. Y poruczył ie ſynom Aaronowym ná poſługowánie Domu Páńſkiego/ w przyſionkách/ w gmáchách/ y we wſzythkim ochedożeniu rzeczy poświeconych/ y w pracey około poſługowánia Domu Bożego.

29. Przytym około chlebá pokłádnego/ około mąki ná ofiáre/ y około plackow nie kwáſzonych rzeczy ſmáżonych y wſzelkiey miáry.

30. A iżby ſtali káżdego záránia ku wyſławiániu y chwaleniu Páná á tákże y od wieczorá.

31. Nád to przy káżdym oddáwániu paloney ofiáry pánu we dni Sobotne ná nowiu mieśiacá y w vroczyſte świetá wedle liczby y porządku kto

ry iest im náznáczon vsthawicznie przed Pánem.

32 Aby pilno strzegli Przybytku zgromádzenia y rzeczy świetych czyniac temu dosyć coby im roskázáli synowie Aaronowi bráćia ich okolo posługowánia w Domu Páńskim.

KApit. 24.

1. Miedzy syny Aaronowe rozdźielone sa vrzedy Kościelne. 6. Przednieyszy miedzy nimi. 20. Ostátek Lewitow.

1. SYnowie Aaronowi tym sposobem rozdźieleni byli / *Synowie Aaronowi byli: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Ithámár.

*4. Mo. 3. v. 2. y. 20. v. 60.

2. †Ale Nádáb y Abiu vmárli przed oycem swoim/ á niemieli pothomstwá: A przetoż Eleázár y Ithámár Kápláństwo otrzymáli.

†3. Mo. 10. v. 2.

3. Y rozdźielił ie Dawid/ to iest Sádoká z synow Eleázárowych/ y Achimelechá z synow Itámárowych/ [A] áby służyli iedni po drugich.

A W żydowskim [...]hoi wedle liczby [...]h y wedle vrzedu [...]h.

4. Y náleziono wiecey synow Eleázárowych ktorzy byli przednieyszy z domow/ niż synow Itámárowych/ A ták podźielenisa/ miedzy syny Eleázárowemi było szesnaśćie przednieyszych wedle domow oycowskich á miedzy Syny Ithámárowemi było ich ośm wedle domow oycow ich

5. A rozdźieleni sa losem ták [B] ieden iáko y drugi/ ábowiem byli przełożeni mieyscá świetego/ y [C] przełożeni domu Bożego/ ták z synow Eleázárowych iáko y z synow Ithámárowych.

[B] Abo iedni od dru[...]ich.

C W żydowskim [...]oi/ przełożeni Bo[...].

6. A Semeiasz syn Náthánáelow pisarz z pokolenia Lewi popisał ie przed Krolem y Kśiażethy/ y przed Sádokiem Káplanem/ y Achimelechem Synem Abiátharowem/ y przednieyszymi z domow Káplańskich y Lewitow/ á ieden dom náznáczono Eleázárowi á drugi Ithámárowi.

7. Pierwszy los padł ná Ioiárybá/ á drugi ná Iedeiá.

8. Trzeći ná Hárymá/ czwarty ná Seorymá.

9. Piathy ná Melchiaszá/ szosty ná Máiámáná.

10 Siodmy ná Akkosá/ osmy ná Abie

11. Dźiewiaty ná Iesuego/ dźiesiaty ná Secheniaszá.

12. Iedennasty ná Eliásybá/ dwánasty ná Iákimá.

13. Trzynasty ná Hofá/ czternasthy ná Isbáábá.

14 Pietnasty ná Belge/ szesnasty ná Emmerá.

15. Siedmnasty ná Hezyrá/ osmynasty ná Happozezá.

16. Dźiewietnasthy ná Fetheiászá/ dwudźiesty ná Hezechielá.

17. Pierwszy y dwudźiesty ná Iáchiná/ wtory y dwudźiesty ná Gámulá

18. Trzeći dwudźiesty ná Dálaiászá/ dwudźiesty czwarty ná Máázyaszá

19. Tenći iest porządek około posługowánia ich gdy mieli wchodźić do domu Páńskiego káżdy w swym rzedźie pod poruczeństhwem Aaroná oycá ich/ iáko mu był roskazał Pan Bog Izráelski.

20 A z synow Lewi ktorzy byli pozostáli z potomstwá Amrámá/ był Subáel/ á z synow Subáelowych Jehedeiasz.

21. Z synow Ráhábiaszowych / był Jesyasz przednieyszy.

22 Z Isááry był Sálemoth/ ktorego syn był Jáháth.

23 Synowie Jeryaszowi/ Amáryasz wtory/ Jáházyel trzeći/ Jekmáám czwarty.

24 Syn Ozyelow był Michás/ á syn Micháśow był Sámir.

25 Brát Michásow był Jesyasz/ á syn Jesyaszow był Zácháryasz.

26 Synowie Merary byli/ Moholi y Musy/ á syn Ozyaszow był Beno.

27 Synowie Merary z Ozyaszá byli/ Beno/ Soám/ Záchur/ y Hebry.

28 Syn też Moholiego Eleázár ktory niemiał dźieći.

29. A Cysow syn był/ Jerámeel.

30 Synowie Musy byli/ Moholi/ Eder/ y Jerymoth/ A ćić byli synowie Lewi wedle domow oycow ich

31. Y miotáli losy [D] z bráćia swa syny Aaronowemi przed Krolem Dawidem y Sádokiem / y Achimelechem / y Kśiażety domow Káplańskich/ y domow Lewitow/ [E] káżdy przednieyszy z bráthem swem námnieyszym.

D W żydowskim stoi przećiwko.

E To iest ták przednieyszym iáko y podleyszym dosthało sie mieysce.

KApit. 25.

1. Porządek Kántorow y śpiewakow. 8. Ktore losem postánowiono.

1\.  Rzythym Dawid y Hetmáni odłączyli syny Asáfá/ Hemáná/ y Jedytuná ná posługowánie/ ktorzy Proroctwá gráli ná skrzypicách/ ná hárfách / y ná cymbalech/ ktorych mężow byłá pewna liczbá/ á káżdy vrzędu swego pilnował.

2\. Z synow Asáfowych był/ Záchur/ Jozef/ Náthániasz / y Asárel/ A ći synowie Asáfowi byli pod mocą Asáfową/ kthory prorokował ná [A] rozkazánie Krolewskie.

A Abo przy Krolu śpiewáli Proroctwá.

3\. A z synow Jedythunowych byli/ Godoliasz/ Sory/ Jesáiasz / Háśábiasz/ y Máthathyasz/ sześć ich pod mocą oycá ich Jedythuná/ ktory prorokował ná hárfie wyznawáiąc y chwaląc Páná.

4\. Z synow Hemánowych/ Bokcyasz Máthániasz/ Ozyel/ Sebuel / Jerymoth/ Hánániasz/ Hánáni/ Eliáthá/ Geddelthy/ y Romámthyezer Jesbákássá/ Mellothy/ Othyr/ Máházyoth.

5\. Ci wszyscy byli synowie Hemánowi widzącego Krolewskiego w [B] słowie Bożey ku [C] wywyższeniu rogu/ á tych czternaśćie Bog dał Hemánowi y trzy corki.

B W Zydowskim stoi w słowiech ábo w rzeczách y spráwach Bożych. C To iest ten Hemán Prorokował o Dawidzie/ iż miał sobie dostáć wielkiey chwały stawy y wielmożnośći ktore sie tu rzeczy przez rog znaczą.

6\. Ci wszyscy byli pod mocą oycow swych gráiąc ná cymbalech/ ná skrzypicách/ y ná árfách / ku posługowániu w domu Bożem/ á Asáf/ Jedythun/ y Hemán byli pod poruczeństwem Krolewskim.

7\. A tych wszytkich z bráćią ich ktorzy byli vmieietnemi y ćwiczonemi w pioſnkách Páńskich / było dwie śćie ośmdźiesiąt y ośm policzonych.

8\. Y miothali losy miedzy sobą o vrząd/ ták máły iáko y wielki/ ták náuczony iáko y nie vczony.

9\. Y padł pierwszy los ná Asáfá/ to iest ná Jozefá/ á wtory ná Godoliaszá/ ktorych z bráćią y z syny iego było dwánaśćie.

10 Trzeći ná Záchurá/ ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

11\. Czwarty ná Isárego/ ktorego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

12\. Piąty ná Náthániaszá/ tego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

13\. Szosty ná Bokcyaszá/ ten też miał synow y z bráćią dwánaśćie.

14 Siodmy ná Jesreelá ktory też miał synow y z bráćią dwánaśćie.

15\. Osmy ná Jesáiaszá/ kthorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

16\. Dźiewiąty ná Máthániaszá / á tego też synow y z bráćią było dwánaśćie.

17\. Dźieśiąty ná Semeiaszá / ktorego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

18\. Jedennasty ná Azárelá/ á iego synow y bráćiey było dwánaśćie.

19\. Dwánasty ná Háśábiaszá/ ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

20 Trzynasty ná Subáelá/ tego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

21\. Czternasty ná Máthathyaszá / ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

22 Piętnasty ná Jerymothá/ ktorego synow z bráćią było dwánaśćie.

23 Szesnasty ná Hánániaszá/ á tego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

24 Siedmnasty ná Jesbákassę/ tego thez synow było y z bráćią dwánaśćie.

25 Osmynasty ná Hánániego/ ten miał też synow y bráćiey dwánaśćie

26 Dźiewiętnasty ná Mellotę/ ktory miał synow z bráćią dwánaśćie.

27 Dwudźiesty ná Eliáthá/ á tego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

28 Dwudźiesty pierwszy ná Otyrá/ ktory miał synow y bráćiey dwánaśćie.

29 Dwudźiesty wtory ná Geddeltę/ go ktorego synow było y z bráćią dwánaśćie.

30 Dwudźiesty trzeći ná Máházyothá/ tego też synow było y bráćiey dwánaśćie.

31\. Dwudźiesty czwarty ná Románthyezerá/ kthorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

KApit. 26.

1\. Odźwierni. 12. Przednieyszy strożowie kośćielni. 20. Y podskárbiowie.

1\.  Odźwierni záśie ták są rozdźieleni/ z Korythow/ Meselemiasz syn Korego z synow Asáfowych.

2\. Synowie Meselemiaszowi/ ZáchárYasz pierworodny/ Jádyel po nim/

nim/Zábádyaſz trzeći/ á Játhánáel czwarty.

3. Elám piąthy/ Johánán ſzoſty/ á Elioenái ſiodmy.

4. Synowie záśie Obededomowi/ Semeiaſz pierworodny/ Jozábád wtory/ Joáhá trzeći/ Sáchár czwarty á Náthánáel piąty.

5. Amiel ſzoſty/ Izáſchár ſiodmy/ Folláthy oſmy/ ábowiem mu Bog błogoſłáwił.

6. Semeiaſzowi theż ſynowi iego národziło śie ſynow ktorzy rządzili domem oycowſkiem/ bo byli mężowie zacni.

7. Byli tedy ſynowie Semeiego/ Otni/ Ráfáel/ Obed/ Elzábád/ y bráćia iego ludźie zacni/ przytym Eliu y Sámáchiaſz.

8. Wſzyſcy ći byli z ſynow Obededomowych/ ták ſámi iáko y ſynowie/ iáko też y bráćia ich ludźie godni ku poſłudze/ ktorych poſzło ſześćdźieśiąt y dwá z Obededomá.

9. Synow záśie Meſelemiego y z bráćia ich/ było ośmnaśćie mężow godnych.

10 Synowie też Hoſy ktory poſzedł z Merárytow byli/ Semry przednieyſzy/ nie iżby był pierworodnę/ ále iż go oćiec ie° vczynił przednieyſzym

11. Wtory po nim był Helkiaſz/ trzeći Tábeliaſz/ czwarty Zácháryaſz/ á wſzytkich ſynow y bráćiey Hoſy było trzynaśćie.

12. Ci ſą rozdźieleni ná odźwierne/ á by byli przednieyſzymi nád ſtrażą z bráćią ſwą/ ku poſługowániu w domu Páńſkim.

13. Rzućili los ták máły iáko y wielki wedle domow narodow ſwoich do káżdey brany.

14 A padł los Selemiaſzowi ku Wſchodu słońcá/ Zácháryaſzowi záśie ſynowi iego człowiekowi w porádźie mądremu rzućili los/ y przypadł mu od Pułnocy.

15. A záśie ná Obededomá od Południá: A ná ſyny iego nád domem [A] Aſupim.

16. Ná Sefimá záśie y Hoſe ſtroná záchodnia z brana [B] Sálecheth ná śćieżce ktora idźie ku gorze/ gdźie byłá iedná ſtraż przećiw drugiey.

17. Od Wſchodu słońcá było ſześć Lewitow/ á od Pułnocy ná dźień czterzey/ od Południá ná dźień czterzey/ á nád domem Aſupim po dwu

18. V komory [C] Párbár od Záchodu było ich czterzey ná drodze á dwá v ſámey komory.

19. A tenći ieſt rozdźiał odźwiernych ſynow Korey ſynow Meráry.

20 Potym z Lewitow/ Achiaſz był nád ſkárby Domu Bożego/ y nád ſkárby rzeczy poświeconych.

21. Z ſynow Leedáná Gerſonity przednieyſzy w domu iego byli Jehielitowie.

22 Z Jehielithow byli/ Zethám/ y Joel brát iego nád ſkárby Domu Páńſkiego.

23 Z Amrámitow też/ z Iſárytow/ z Hebronitow/ y z Ozyelitow.

24 A Sebuel ſyn Gerſomá ſyná Moiżeſzowego był przełożonym nád ſkárby.

25 Bráćia záśie iego z Eleázárá/ ktory miał ſyná Rechábiaſzá/ á thego ſyn był Jeſáiaſz/ á tego Jorám/ ktory miał ſyná Zechry/ á tego ſyn był Selomith.

26 Ten Selomith y bráćia iego byli nád wſzytkimi ſkárby rzeczy poświeconych kthore poświećił Dawid Krol/ y przednieyſzy z domow/ rotmiſtrze/ ſetnicy y hetmáni woyſká.

27 Z łupow woiennych ktore oddáli ná opráwę domu Páńſkiego.

28 Y to co był oddał Sámuel widzący/ y Saul ſyn Cyſow/ y Abner ſyn Nerow/ y Joáb ſyn Sárwie/ y ini wſzyſcy co kolwiek oddáli to było w ręku Semelitowych y bráćiey iego.

29 Z Iſárytow záśie byli wyſádzeni Choneniaſz y ſynowie ie° nád ſpráwámi poſpolithemi/ będąc ſędźmi y przełożonemi nád Izráelem.

30 Z Hebronithow záśie Háſábiaſz y bráćia iego mężowie zacni/ ktorych było tyśiąc y śiedm ſet/ ći byli przełożonemi nád Izráelem zá Jordanem od Záchodu słońcá/ w káżdey ſpráwie Páńſkiey y poſłudze Krolewſkiey.

31. Ale przednieyſzy z Hebronithow był Jedyáſz/ wedle domow y narodow iego: Czterdźieſtego tedy roku zá Kroleſtwá Dawidowego ſzukano y náleźiono miedzy nimi męże zacne w Jázer Gáláádſkiem.

32 A bráćiey iego ludźi godnych było dwá thyśiącá y śiedm ſet przednieyſzych z domow/ ktore Krol Dawid przełożył nád Rubenity/ nád Gády thámi/ y nád połowicą pokolenia Mánáſſe.

[A] Tho był dom gdźie śie ſthárſzy ſchodźili rádźić o rzeczach kośćielnych.

[B] Te bráne thák zwano iż tám przez nie wymiátowano plugáſthwá z kośćiołá y śmieći.

[C] To ieſt nacżynia kośćielnego.

Mánásseszowego/we wszytkich spráwách Bożych y Krolewskich.

KApit. 27.

1. Rozdźiał ludu ná dwánaśćie hufow vstáwionych ku służbam Krolewskim. 16. Przełożeni ich. 25. Podskárbiowie Krolewscy.

1. TAkże synowie Izráelscy według liczby swey/to iest przednieyszy z domow/rotmistrze/ y setnicy/ y námiestnicy ich służyli Krolowi we wszytkich potrzebách wedle pożytkow swoich/á odchadzáli y przychadzáli ná káżdy Mieśiąc przez rok/ á w káżdym poczćie było ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiące.

2. Jesboám syn Zábdyelow był przełożonem poczthu pierwszego przez pierwszy Mieśiąc/ á pod iego poruczeństwem było ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

3. Y był przedniejszym z synow Fáres nád wszytkimi Rotmistrzmi hufow Mieśiącá pierwszego.

4. Dodyasz Ahohitczyk był przełożonem nád drugiem pocztem Mieśiącá drugiego/ á w iego hufie był po nim przedniejszy Mácelloth/ pod tego theż poruczeństwem było ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

5. Trzeciego hufu ná trzeći Mieśiąc był przełożonem Bánáiász syn Joiády nawyższego Kápłáná/ w ktorego poruczeństwie było ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

6. Ten Bánáiász był náząchnieyszym miedzy trzemidźieśiąt/ nád ktoremi był przełożonem/ á po nim w iego hufie był námiestnikiem Amizádáb syn iego.

7. Czwarthy czwartego Mieśiącá był Azáel brát Joábow/ á námiestnikiem iego był Zábádyasz syn iego/ ktory w swym hufie miał theż ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

8. Piąty rotmistrz Mieśiącá piątego był Sámáhot Jezráhitczyk/ w ktorego hufie było ludu ztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

9. Szosty Mieśiącá szostego był Hirá syn Akcesow Thekuitczyk w ktorego hufie było ztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

10. Siodmy Mieśiącá siodmego był Heles Fálonithczyk z synow Efráim/ ktory w swym hufie miał ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

11. Osmy Mieśiącá osmego był Sobochái Huzáthczyk ktory poszedł z Záráchitow/ á w thego hufie ludu było cztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

12. Dźiewiąty Mieśiącá dźiewiątego był Abiezer Anáthothczyk z synow Jeminy/ w ktorego hufie było cztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

13. Dźieśiąty Mieśiącá dźieśiąthego był Máhárái Nethofátczyk ktory poszedł z Záráchitow/ á w tego hufie było cztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

14. Jedenasty Mieśiącá iedenastego Był Bánáiász Fáráthoński z synow Efráim/ w ktorego hufie było cztery á dwádźieśćiá tyśiecy.

15. Dwánasty Mieśiącá dwánastego był Holdái Nethofáthczyk z domu Othonielowego/ w ktorego pocżćie było ludu dwádźieśćiá y cztery tyśiace.

16. Nád to ini nád pokoleniem Izráelskim byli przełożonemi/ Nád Rubenithy był Kśiążęćiem Eliezer syn Zechry/ Nád Symeończyki Sáfátyász syn Máácha.

17. Nád Lewitámi Háśábiász syn Kámuelow/ Nád Aaronithy Sádok.

18. Nád Judá Eliu ktory był z brátow Dawidowych/ A nád Izáschárytty Amry syn Micháelow.

19. Nád Zábulończyki Jesmáiász syn Abdyászow/ A nád Neftálimczyki Jerymoth syn Ozryelow.

20. Nád Efráimity Ozeasz syn Ozázyászow: A nád połowicą pokolenia Mánásseszowego Joel syn Fádáiaszow.

21. Nád drugą połowicą pokolenia Mánásseszowego w Gáláádźie Jáddo syn Zácháryaszow: A nád Beniámithy Jásyel syn Abnerow.

22. Nád Dánity Azárel syn Jerohámow: A thyć są Kśiążętá pokolenia Izráelskiego.

23. A nie wźiął Dawid w liczbę ich żadnego coby miał mniey dwudźieśćiu lat: Abowiem Pan był powiedźiał iż miał rozmnożyć syny Izráelskie iáko gwiazdy niebieskie.

24. Y począł był liczyć Joáb syn Sárwie ále nie dokończył* dla tego przyszedł gniew ná Izráelczyki y nie weszłá tá liczbá miedzy ině liczbe spráw spisánych w Kronice Krolá Dawidá.

* Wyższey. 21. w. 7.

Nád

25 Nád skárby też Krolewskiemi był przełożonym Azmoth syn Adyelow A nád skárby ktore były w polách/ w mieściech/ we wsiách/ y po zamkách był Jonáthán syn Ozyaszow.

26 Nád oraczmi też ktorzy spráwowáli ziemię był Ezry syn Chelubow

27 Nád winnicámi był Semeiasz Rámáthczyk: A nád piwnicámi winnemi Zábdyász Záfomithczyk.

28 Nád sády oliwnemi y Sykomorowemi ktore są w polách/ był Báláán Gederythczyk/ á nád komorámi oliwnemi Joás.

29 Nád wołmi ktore pásiono w Sáron Setrái Sáronithczyk: A nád wołmi po dolinach Sáfáth syn Adláiego.

30 Nád wielbłądy Obil Izmáelitczyk A nád oślicámi Jádyasz Meronátczyk.

31. Nád owcámi Jázyz Agárenczyk/ A ci wszyscy byli przełożonemi nád maiętnościámi Królá Dawidá.

32 Jonáthán záś stryi Dawidow był Pánem rádnym człowiek mądry y vczony w zakonie/ ták sam iáko y Jáhiel syn Háchámony z syny Krolewskiemi.

33 Achitofel thez był Pánem rádnym Krolewskiem/ á Chusái Aráchithczyk kochánkiem Krolewskim.

34 Po Achitofelu był Joiádá syn Bánáiaszow y Abiáthar/ A Hetmánem woyská Krolewskiego Joáb.

Kapit. 28.

1. Dawid do ludu czyni nápominánie. 5. Oznáymuie im iż po nim Sálomon Krolem zosthać ma. 8. A nápomina go społu z ludem áby sie bał Bogá. 10. A iżby budował kościoł. 11. Vkázuie kształth iáki ma być kościoł. 14. Y czego potrzebá ku budowániu kościołá.

1. Gdy Dawid zebrał do Jeruzálem wszytki Kśiążętá Izráelskie y przednieysze z káżdego pokolenia y przednieysze nád hufy ktore służyli Krolowi/ Ktemu rothmistrze y sethniki/ y przełożone wszytkiey máiętności y dobytku Dawidowego y synow iego z komorniki y z inemi zacnieyszymi/ áż ludem wszytkim rycerskim.

2. Y wsthawszy Krol ná nogi swe rzekł/ Bráćia moi y ludu moi słuchayćie mie/ Vmyśliłem był sam budowáć Dom gdzieby odpoczywáć miáłá Skrzyniá przymierza Páńskiego/ y dla podnożká nog Bogá naszego/ y zgotowałem potrzeby ku budowániu.

3. Ale Bog rzekł do mnie/ * Ty nie będziesz budował Domu imieniowi memu/ ábowiemes człowiek waleczny y wylałes krew.

* Wyższey. 22. v. 8. 2. Samuel. 7. v. 13.

4. A iáko mie Pan Bog Izráelski obrał ze wszytkiego domu oycá moiego ábych był Krolem ná wieki nád Izráelem/ y iáko obrał z Judy Kśiążę á z narodu Judskiego dom oycá moiego/ y z synow oycá mego vpodobał mie sobie obrawszy mie Krolem nád wszytkim Izráelem.

5. Tákżeć y ze wszytkich synow mych ktorych mi wiele dał Pan/ † obrał Sálomoná syná mego/ áby siedział ná stolicy krolestwá Páńskiego nád Izráelem.

† Mądrości. 9. v. 7.

6. Y mowił ku mnie/ Sálomon syn twoy będzie budował Dom moy y przysionki moie: Abowiemem go sobie obrał zá syná ktorego ia oycem będę.

7. Y vmocnię Krolesthwo iego ná wieki/ będzieli iedno pilen áby dosyć czynił roskazániu memu y sadom moim iáko oto dziś.

8. A ták teraz przed wszytkimi Izráelity ktorzy są zebraniem Páńskiem gdzie słyszy Bog nász/ strzeżćie y szukayćie wszytkiego roskazánia Páná Bogá nászego/ abyśćie sie osiedzieli w ziemi dobrey y zostáwili ią w dziedzictwo potomstwu swemu ná wieki.

9. Ty też Sálomonie synu moy poznay Bogá oycowskiego/ iemuż służ doskonáłem sercem y z chuthliwem vmysłem/ // ábowiemći Pan wie serce káżde/ y wszytke myśl zrozumiewa/ Jeśliż go szukáć będziesz znaydziesz/ á ieśliż go opuśćisz odrzući ćie ná wieki.

// 1. Sámu. 16. v. 7. Psalm. 7. v. 10. Jeremi. 11. v. 20. y 17. v. 10. y 20. v. 12. Ziáwien. 2. v. 23.

10 Obáczże teraz iż ćie Pan obrał ku budowániu Mieyscá Swiętego/ bądźże stałym á czyń temu dosyć.

11. Tedy Dawid oddał Sálomonowi synowi swemu kształt Sieni y iey gmáchow/ komor/ schowánia/ y wewnętrznego mieszkánia/ y domu vbłagánia.

12. Przytym kształt wszytkiego co iedno był vmyślił około Sieni Kośćiołá Páńskiego/ y około wszytkich gmáchow dla skárbow domu Bożego/

y dla skár-

y dla skárbow rzeczy świetych.

13 Y dla pocztow Kápláńskich y Lewitow/ y dla wszytkich spraw posługi w domu páńskim/ y dla wszytkie° sprzetu ktorym w nim służyć miano

14 Oddał też pewna wage złotá ná naczynie ku rozmáitym posługam/ Przythym śrebrá oddał pewna wage dla wszytkiego naczynia ku rozmáitym posługam.

15. Ktemu pewna wage złotá ná lichtárze złote/ y ná lámpy ich złote/ á to złoto było odważono ták ná lichtarze iáko y ná lámpy: Srebro thák że odważone ná lichtarze y ná lámpy/ ták iáko było potrzebá do służby káżdego lichtarzá.

16. Ktemu pewna wage złotá ná stoły chlebá pokłádnego/ ták iáko byłá potrzebá czego do káżdego sthołu/ przytym śrebro ná ine srebrne stoły.

17. Oddał też y szczere złoto ná widełki/ ná Miednice/ y ná Kádzidlnice/ y ná wszytki Czászki pewna wage złothá/ á ná Czászki śrebrne dał theż śrebrá pod waga ile wyszło ná ktora z nich.

18. Ná Ołtarz też kádzenia złotho sztzere pod pewna waga/ y ná kształt wozá Cherubinow z rośćiagnionemi skrzydły/ ktoremi okrywáli skrzynie przymierza Páńskiego.

19. A tho wszytko (mowił Dawid) nápisano reka Páńska posłano iest ku mnie/ ábych zrozumiał wszytko iáko co vrobić miano.

20 Rzekł potym Dawid do Sálomoná syná swego/ Badźże meżnym á stałym/ á czyń dosyć temu/ nie boy sie áni sie lekay/ ábowiem Pan Bog Bog moy bedźie z toba/ á nie opuśći cie áni ćie odsthapi/ áż dokończysz wszytkich robot ku posłudze domu Páńskiego.

21. Otoż poczty Kápłanow y Lewithow ku káżdey posłudze w domu Páńskim/ tuż záwżdy beda gotowe przy tobie we wszytkich sprawách/ przytym káżdy vmieietny we wszey posłudze/ wszyscy też przednieyszy y wszytek lud beda posłuszni káżdemu rośkazániu twemu.

Kapitu. 29.

2. Co Dawid oddał. 6. Y kśiażetá iego ku budowániu Kośćiołá. 10. Dawid czyni dźieki Pánu. 20. Nápomina lud áby też toż czynili. 21. Sprawuie ofiáry. 22. Sálomon powtore vrzynion Krolem. 26. Czás iáko długo Krolował Dawid/ y śmierć iego.



1. Othym Dawid Krol mowił do wszytkie° zgromádzenia/ Bog obrał Sálomoná syná mego/ kthory iest ieszcze dziecieciem młodem/ gdyż to iest wielka sprawá/ ábowiem to nie bedźie páłac człowieczy/ ale Páná Bogá.

2. Ja ilem mogł nawiecey zgotowałem złoto ná Kośćioł Bogá mego/ złoto ná naczynie złothe/ śrebro ná rzeczy śrebrne/ miedź ná miedźiáne/ żelázo ná żelázne/ drzewo ná drzewiáne/ kámienie Onychiny y ine ku osádzeniu/ y kámienie [A] czerwone/ y rozlitznych barw/ á nád to bárzo wiele kámienia drogiego y Mármoru.

[A] Niektorzy wykłádáia Kárbunkulusowe/ á niektorzy kámienie Stybinowe.

3. Ktemu iż mam wielka chuć ku kośćiołowi Bogá mego/ mam ieszcze własne złoto y śrebro kthorem dał Kośćiołowi Bogá mego/ oprocz tego wszythkiego com zgotował ná Dom świety.

4. To iest trzy tysiace tálentow złotá z Ofir/ y siedm tysiecy tálentow śrebrá wypłáwionego/ ná opráwowánie śćian po gmáchách.

5. Owa krotko/ złoto ná rzeczy złote/ á srebro ná śrebrne/ y ná wszytki roboty ktore máia wypráwić rzemieśnicy: A iestli też kthoby dźiś chćiał dobrowolnie co ofiárowáć Pánu.

6. Tedy przednieyszy z domow y z káżdego pokolenia Izráelskiego/ rotmistrze y sethnicy/ y wszyscy co byli nád robotámi Krolewskimi przełożeni/ z dobrey swey woley ofiárowáli.

7. Y złożyli ná roboty domu Bożego pieć tysiecy tálentow złotá/ y dźiesieć tysiecy srebrnikow/ y dźiśieć tysiac tálentow srebrá/ á ośmnaśćie tysiecy tálentow miedźi/ y żelázá sto tysiecy tálentow.

8. Ci też co mieli drogie kámienie dáwáli ie do skárbu Kośćiołá Páńskiego do rak Jehielá Gersonity.

9. Y weselił sie lud gdy z dobrey woley skłádáli/ ábowiem sercem doskonáłem dobrowolnie ofiárowáli/ z czego sie też y Dawid bárzo weselił.

10 Y błogosłáwił Páná przed wszytkim zebrániem/ á mowił/ O Pánie Boże Izráelá oycá nászego/ toćieś

ty iest blogosłáwiony od wieku áż ná wieki.

11. Abowiem o Pánie twoiá iest wielmożność y moc/ y chwałá/ zwyćię⸗stwo/ y sláwá/ nád to/ wszytko ná niebie y ná ziemi twoie iest: O Pá⸗nie twoie iest Krolestwo/ á tyś iest wywyższonym Kśiążęćiem nád w⸗szytko.

12. Twoieć sa bogáctwá y cześć/ thyś wszythko opánował/ w ręku twych iest moc y siłá/ á w mocy twey tho iest wywyższyć kogo y vtwierdźić.

13. A przethoż teraz o Boże nász dá⸗wamyć chwałę/ a wielbiemy sláwne imię twoie.

14. Abowiem cożem ia zacz iest/ ábo co iest zacz lud moy? iż tákowe rze⸗czy thobie dobrowolnie ofiárowáć możemy? gdyż od ćiebie iest wszytko á [B] od ćiebie biorąc tobież zás odda⸗wamy.

15. Bo my iesthesmy pielgrzymi/ y przychodniowie v ćiebie/ iáko y w⸗szyscy przodkowie nászy* á nász wiek ná ziemi iest by iáki ćień [C] przemiiá⸗iący.

16. O Pánie Boże nász tenći wszytek dostátek ktorychmy zgothowáli ná budowánie domu imieniowi twe⸗mu świętemu/ od ćiebie iest/ á wszyt⸗ko to twoie iest.

17. Boże moy wiemći ia iż thy do⸗świádczasz serc/ á kochasz sie w pro⸗stośći/ y ia szczerem vmysłem wszyt⸗kom to dobrowolnie ofiárował/ y teraz widźiałem lud twoy ktory tu iest/ iż ći skłádáli z dobra wolą y zo⸗chotą.

18. O Pánie Boże Abráhámá/ Izáá⸗ká y Izráelá oycow nászych/ zácho⸗way że ná wieki te chuć y dobrowol⸗ny vmysł ludowi thwemu/ á sercá ich spraw ku tobie.

19. Thákże y Sálomonowi synowi memu day serce vprzeyme áby strzegł roskazánia twego/ nápominánia y vstaw twoich/ á wszythkiemu áby dosyć czynił/ áby też zbudował Ko⸗śćioł odemnie zgotowány.

20. Potym mowił Dawid do wszyt⸗kiego zgromádzenia/ Czyńćież te⸗raz dźięki Pánu Bogu wászemu: A oni wszyscy dźiękowáli Pánu Bogu oycow swoich/ á kłániáiąc sie czynili poczćiwość Pánu y Krolo⸗wi.

21. Ofiáry też czynili Pánu/ y názá⸗iutrz spráwowáli ofiáry palone Pá⸗nu Ćielcow thysiąc/ Skopow ty⸗siąc/ Báránow tysiąc z mokremi ich ofiárámi/ á ktemu inszych ofiar wiel⸗kie mnostwo zá wszytki Izráelczyki

22. Tegoż dniá iedli y pili przed Pá⸗nem z wielkim weselem/ á powtore Sálomoná syná Dawidowego v⸗czynili Krolem nád Izráelem/ po⸗mázawszy go Pánu/ áby był Kśiąże⸗ćiem/ á Sádoká Kápłanem.

23. A ták Sálomon siadł ná stolicy Páńskiey zostawszy Krolem zá Da⸗widá oycá swego/ y szczęśćiło sie ie⸗mu/ á byli mu posłuszni wszyscy I⸗zráelczycy.

24. A wszyscy ták Kśiążętá iáko y ry⸗cerstwo/ y wszyscy synowie Krolá Dawidá dáli ręce ná poddánstwo Sálomonowi Krolowi.

25. Vczynił tedy Pan Sálomoná bár⸗zo zacnem przed wszytkimi Izráel⸗czyki/ á spráwił mu ták wielką po⸗wagę w Krolestwie iego/ iákiey żá⸗den Krol w Izráelu nigdy przed tyw nie miał.

26. † A ták Dawid syn Isáiego trzy⸗mał Krolestwo nád wszemi Izráe⸗lity.

27. A czás przez ktory Krolował nád wszem Izráelem był czterdźieśći lat to iest w Hebron siedm lat/ á w Je⸗ruzálem trzy y trzydźieśći.

28. Vmárł potym w cerstwey stáro⸗śći będąc zeszłym w lećiech/ á będąc bogatym y sławnym/ po ktorym ná⸗stał ná krolestwo Sálomon syn ie°.

29. Ale Dawidowe sprawy od pier⸗wszych áż do ostátecznych sa spisáne w Kśięgách Sámuelá widzącego/ á w Kśięgách Náthána Proroká/ y w Kśięgách Gády Proroká.

30. Spolu ze wszytkim Krolestwem iego/ y z mocą/ y z czásy ktore go po⸗tykały y z Izráelczyki/ á ze wszytkie⸗mi Krolestwy świátá.

[B] Táka w nas chuć záwżdy ma być gdy kiedy co dobrego spráwuiemy/ ábowiem tho iest od Bogá á my to iáko by iemu wrácamy biorąc od niego/ á tákże ná niego sámego chwałá ta należy.

* Mądrość. 2. v. 5.

[C] W żydowskim sto/ Gdźie nádźieie niemász.

† 1. Krol. 2. v. 11.



Kápitu. 1.

3. Ofiárá Sálomonowá w Gábáon. 8. Modlitwá Sálomonowá/ przez ktorą prosi Páná o mądrość. 11. Ktorą mu dawa y iescze więcey ktemu. 14. Liczbá wozow y koni iego. 15. Bogáctwá iego.



1. * Zmocnił sie Sálomon Syn Dawidow w Krolestwie swem á Pan Bog iego był przy nim/ y wywyższył go známienicie.

2. A Tedy roskazał wszytkiemu Izráelowi/ rotmistrzom/ setnikom/ y sędziom/ tákże wszytkim co przednieyszym nád Izráelem/ y czelnieyszym z domow.

3. A tákże Sálomon y ze wszytkim zgromádzeniem co było z niem/ szli do káplice ktora byłá ná gorze w Gábáon/ ábowiem tám stał Przybytek zgromádzenia Bożego/ ktory był Moizesz sługá Páński spráwił ná puszczy.

4. A Dawid był przeniosł Skrzynie Páńską z Káryáthyárym/ ná mieysce ktore iey był zgotowáł/ ábowiem iey był spráwił namiot w Jeruzálem.

5. † Ołtarz też miedziány ktory był vrobił Beseleel syn Vry syná Hurowego/ był tám przed namiotem páńskim/ B z kad bráli rádę Sálomon y wszytko ono zgromádzenie.

6. Y támże ná onym miedziánem Ołtarzu ktory stał w Przybytku zgromádzenia/ ofiárowáł Sálomon przed Pánem/ tysiąc ofiar palonych.

7. O neyże nocy vkazał sie Pan Sálomonowi y ták mowił kniemu/ Zaday odemnie cobych miał dáć?

8. A Sálomon rzekł Bogu/ Okazáłeś wielkie miłosierdzie nád Dawidem oycem moiem/ y postánowiłeś mie Krolem ná mieyscu iego.

9. A thák teraz Pánie Boże słowu twemu ktoremeś przyrzekł Dawidowi oycu moiemu/ niech sie dosyć stánie/ a ábowiemeś mie vczynił krolem nád ludem twoim/ ktorego iest ták wiele iáko piasku morskiego.

10. Dayże mi teraz mądrość y vmieietność/ C ábych lud then porządnie spráwowáć mogł/ ábowiem ktoż iest coby mogł sądźić ten ták wielki lud twoy?

11. Tedy Bog odpowiedźiał Sálomonowi/ Dla tego iżeś to miał w sercu swem/ á nie prosiłeś o bogáctwá/ áni o máietnośći/ áni o chwale/ áni o D duszę tych co ćie nie nawidzą/ ániś też prosił o długie życie/ áleś prosił mądrośći y vmieietnośći/ iżbyś vmiał sądźić lud moy nád ktoremem ćie postánowił Krolem.

12. Mądrość y vmieietność dam tobie/ á ku temu dam bogáctwá y máietnośći/ y chwałe/ ták iż żaden Krol nie był podobnem tobie/ áni żaden po tobie tákowy będźie.

13. A ták sie wroćił Sálomon od oney káplice na mieyscu wysokiem ktore było w Gábáon do Jeruzálem od Przybytku zgromádzenia/ y krolował nád Izráelem.

14. a Y zebrał Sálomon wozy y iezdne A miał tysiąc y cztery stá wozow/ y dwánaśćie tysięcy iezdnych/ ktorych iedne część miał w miástách kedy wozy chowano/ á drugą część zostáwił przy sobie w Jeruzálem.

15. * A Krol w Jeruzálem rozdawał złoto y srebro iáko kámienie/ á Cedry iáko Sykomory/ ktorych mnostwo rośćie po polách.

16. Y wodzono mu konie z Egiptu/ á kupcy Krolewscy skupowáli konie zá pewną sumę.

17. Ktemu z Egiptu przywodzono tákie wozniki ktore szácowano zá sześć set srebrnikow/ to iest káżdy koń po stu y po piąćidźiesiąt/ A ták że ich też wszyscy Krolowie Heteyscy y Syriyscy dostáwáli z ich rąk.

a 1. Krol. 2. v. 46.
A To iest áby sie ze sliną zacną ofiárę.
† 2. Mo. 38. v. 1.
B Abo do ktorego chodźili pytáć.
a 1. Krol. 3. v. 8.
b 1. Kron. 28. v. 5. Mądrośći. 9. v. 7.
C W żydowskim słoi/ ábych przed tym ludem wychadzał y przychadzał.
D Nie prosiłeś pomsthy nad nieprzyiaćiołmi twemi.
a 1. Krol. 10. v. 26.
* 1. Krol. 10. v. 27.

Kápitu. 2.

2. 17. Liczbá robotnikow Sálomonowych ku budowániu Kośćiołá. 3. Posyła do Hiramá o

rámá o drwá y o robotniki. 11. Kthory mu dáie wszego dostátek czego od niego żada.

1. WMyslil thedy Sálomon budo- wáć dom imieniowi Páńskiemu / y pálac Krolewski.

2. A obliczyl siedmi dziesiat tysiecy tych co nosili / á osmi dziesiat tysiecy tych co kámień ćiosáli w gorze / á do nich przystáwow trzy tysiace y szesć set.

3. *Wyprawil też do Hirámá Królá Tyrskiego z tym poselstwem / Thák iákoś sie záchowal z Dáwidem oy- cem moim posyláiac mu drzewá Cedrowe ku budowániu Domu w ktorym mieszkal.

*1. Krol. 5. v. 2.

4. Otoż ia też budowáć mam Dom i- mieniowi Páná Bogá mego ábych mu gi poświećil / á iżbych przed nim kádźil rzeczámi wonnemi y dla vstáwicznego pokládánia chlebá / y dla ofiar palonych poránnieyszych y od wieczornych ták w Sábáty iáko ná Nowie Miesiacow y w świetá vroczyste Páná Bogá nászeᵒ co v Izráelitow trwáć bedźie áż ná wieki.

5. A Dom kthory budowáć mam / wielki bedźie / ábowiem Bog nász wieczszy iest nád wszytki Bogi.

6. Y ktoż tedy iest ták możny ktoryby iemu Dom zbudowáć mogl? Jesliż go niebo y szerokośći niebieskie ogár- nać nie moga / á cożem ia zacz iest iż bych mu Dom budowáć mial [A]? Ale ćiem to tylko dla tego vczynil ábych tám przed nim kádźil.

A Thać iest sámá przyczyná pod ktora sie ine wszythki rzeczy zámykáia / ktore bywáły wedle zakonu w kośćiele sprawowáne / na ktore sie Sálomon ogladaiac ták mowi o nich / nie iżby miał zámknać Páná w kośćiele onym.

7. Posliż mi teraz człowieká z mysl nego coby vmial robić ná złoćie y ná srebrze / ná miedźi / ná żelezie y ná szárłaćie / iedwábiem y Hiácyntem / á coby vmial rysowáć y ryć społu z drugiemi ktorzy thež vmnieia vmieiac to w Judźie y w Jeruzálē / ktore ku temu nágotowal Dáwid oćiec moy.

8. Posli mi też drzewá Cedrowe y Jodlowe y [B]Algumim z Libanu / Bo ia wiem iż sludzy twoi vmieia do- brze drzewo ćiosáć z Libanu / á słu- dzy moi beda z sługámi twemi.

B Otym pátrz wyższey. 1. Ksie. Krol. Káp. 10. v. 11.

9. Aby mi co nawiecey drzewá wy- gotowáli / Bo dom kthory budowáć mam bedźie bárzo wielki y dźiwny.

10. A ia dam tym twoim robothnikom ktorzy drzewo y kámienie ćiosáć beda dwádźieśćiá tysiecy korcy psze- nice meltthey / y dwadźieśćiá tysiecy korcy ieczmieniá / y dwádźieśćiá ty- siecy batow winá / przytym y dwá- dźieśćiá tysiecy batow oliwy.

11. Tedy Hirám Krol Tyrski dal od- powiedź przez list kthory poslal do Sálomoná / Iż Pan lud swoy vmilowal przetoż ćie postáwil Krolem nád nim.

12. Ktemu iesczce przydal Hirám / Niecháyże Pan bedźie blogoslá- wion ktory stworzył niebo y źiemie / á ktory dal Krolowi Dáwidowi syná madrego / obdárzonego rozumem y rostropnośćia / áby budowal ko- śćioł Pánu y sobie pálac Krolewski

13. A thák teraz poslalem ći meżá ma- drego y rostropnego / kthory slużył Hirámowi oycu moiemu.

14. Syná iedney niewiásthy z corek Dán / kthorego oćiec byl Tyryiczyk człowiek vmieietny w roboćie zło- tem / srebrem / miedźia / żelázem / drzewem y kámieniem / szárłatem / Hiá- cyntem / lnem subtelnym y iedwabiē ktory vmie zrobić wszelkie ryćie / y zmyslić káżda foremna robothe kto- ra mu podádza z thwemi medrcy y z medrcy Dáwidá oycá twego Pá- ná mego.

15. A ták teraz Pan moy niech do słu żebnikow swych poszle zboże y iecz- mień / oliwe y wino co obiecal.

16. A my też drzewá ćiosáne z Liba- nu ile ich potrzebá bedźie odprowá- dźiem ná tráwthách do Morzá do Joppy / á ty ie każesz wieść do Je- ruzálem.

17. Obliczył tedy Sálomon wszytki ludźie gośćinne ktorzy byli w źiemi Izráelskiey / po onym iáko ie byl obli czył Dáwid oćiec iego / y nálázło sie ich sto y piecdźiesiat tysiecy y szesć seth.

18. A z nich postánowił siedmdźie- siat tysiecy tych co nosili / á osmdźie siat tysiecy tych co ćiosáli ná gorách / nád nimi záśie trzy tysiace y szesć set przystáwow ktorzyby ludu pilno- wáli przy roboćie.

KApitu. 3.

1. Budowánie Kośćiolá y tego co do niego należáło.

1. *POczał tedy Sálomon budowáć kośćiol Páński w Jeruzálem ná gorze Morya / kthora byla vkázáná Dáwido-

*1. Krol. 6. v. 1.

†2.Sámu.24.v.18. 1.Kroni.21.v.18.

Dawidowi oycu iego ná mieyscu ktore Dawid zgotował † ná gruncie Ornáná Jebuzeyczyká.

2\. A począł gi budowáć wtorego dniá Miesiącá wtorego roku czwartego zá swego pánowánia.

3\. Y záłożył Sálomon grunty táko we poznáiąc budowáć kośćioł Páński/ ták iż pierwszego rozmierzenia było wzdłuż ná sześćdźiesiąt łokiet/ á szerza ná dwádźieśćia łokiet.

4\. Sień też ktora byłá przed oną dłużay przed szerzą/ byłá ná dwudźiestu łokiet/ á ná wzwyż sto y dwádźieśćiá łokiet/ ktorą we wnątrz opráwił szczyrym złotem.

5\. A pokład Domu wielkiego położył drzewem iodłowem/ ktory thež opráwił szczyrem złothem/ dawszy ná nim wyryć pálmy y łáncuszki.

6\. Przykrył też Dom kámieniem drogiem ná schwał/ á złoto było z Párwáim.

7\. Nád to opráwił Dom/ trámy/ podwoie/ śćiány/ y drzwi iego złotem/ dawszy wyryć Cherubiny ná śćiánách.

8\. Spráwił thež Dom mieyscá náświętszego/ ktory był ná dłużą thák iáko y on Dom ná dwádźieśćiá łokiet á wszerzą ná dwádźieśćiá/ y opráwił gi sześćią set tálentow złotá náwybornieyszego.

9\. Gozdźie thež ważyły pięćdźieśiąt syklow złotá/ á gmachy też opráwił złotem.

10\. Kthemu w Domu mieyscá náświętszego spráwił dwá Cherubiny ná kształt dźiatek/ ktore też opráwił złotem.

11\. Tych Cherubinow skrzydłá były wzdłuż ná dwudźiestu łokiet/ skrzydło iedno ná pięći łokiet/ dośięgáiąc śćiány domu/ Drugie tákże skrzydło ná pięći łokiet/ dośięgáiąc skrzydłá Cherubiná drugiego.

12\. Tákże skrzydło Cherubiná drugiego ná pięći łokći dośięgáło śćiány domu/ á skrzydło drugie ná pięći łokći dośięgáło skrzydłá Cherubiná drugiego.

13\. A ták onych Cherubinow rozszerzone skrzydłá były ná dwádźieśćiá łokiet: A oni stáli ná nogách swych/ ktorych twárzy były w Dom obrocone.

ᵛ Máteu.27.v.51.

14\. ᵛ Spráwił też y Zasłonę z Hiácyntu/ z szárlatu/ z iedwabiu/ y z subtylnego lnu y dał wyháwtowáć ná niey Cherubiny.

ᵍ Jeremi.52.v.21.

15\. ᵍ Przed domem też spráwił dwá Słupy ná trzydźieśći y ná pięći łokći wzdłuż/ á Gałká ktora byłá ná wierzchu káżdey byłá ná pięći łokiet.

16\. Spráwił też Łáncuszki tákie iáko y ná mieyscu Swiethym/ á przypráwił ie náwierzch onych Słupow: Spráwił też y sto Jábłek gránátowych/ kthore wpráwił miedzy ony łáncuszki.

17\. Y dał postáwić ony Słupy przed Kośćiołem/ ieden po práwey á drugi po lewey stronie/ y przezwał práwy Jáchin/ á lewy nazwał Booz.

Kápitu. 4.

1\. Ołtarz ofiar. 2. Kośćieł wielki. 6. Wánny. 7. Lichtarze. 8. Stoły/ y ine naczynia Kośćielne.



Uczynił też y Ołtharz wzdłuż ná dwudźiestu łokiet/ y wszerz ná dwudźiestu/ á wzwyż ná dźieśiąći.

*1.Krol.7.v.23.

2\. *Spráwił też y Kośćieł wielki ná dźieśiąći łokieth/ od iednego brzegu iego áż do drugiego ze wszad okrągły/ ktory był ná wzwyż ná pięći łokiet/ á miał wokoło trzydźieśći łokiet miáry nićia.

3\. A pod thym Kotłem były podobieństwá Wołow/ wokrąg ze wszad dźieśięć ná łokćiu káżdym wszędy wokoło pod kotłem dwiemá rzędy/ á ty Woły były lithe spolu z inem odlaniem.

4\. Y sthał ná dwunaśćie Wołow/ z ktorych trzey byli obroceni ku Pułnocy/ á trzey ku Zachodowi/ á trzey ku Południu/ á trzey ku Wschodowi słońcá/ ná kthorych Kośćieł był postáwion: Ale posłádki ich wszytki były pod spodkiem.

5\. Był też wzmiesz iákoby ná dłoń/ á kraniec iego był iáko kraniec v kubká liliowemi kwiatámi ochędożony: A brał w się trzy tysiące batow.

6\. Spráwił ktemu y dźieśięć Wánien y postáwił ich pięć po práwey/ á pięć po lewey stronie/ iżby tám vmywano y chędożono to co ku ofiaram pálonem przysłuszáło: Ale Kośćieł był

dla tego iżby sie w nim Káplani vmywáli.

7. Ktemu spráwił dźiesięć Lichtarzow złotych tym kształtem iáko być miáły / kthore postáwił w Kośćiele pięć po práwey á pięć po lewey stronie.

8. Spráwił też y dźiesięć Stołow / ktore posthawił w Kośćiele / pięć po práwey á pięć po lewey stronie / á ku temu vczynił y sto Czászek złotych.

9. Ktemu Sień kápłáńską spráwił / y Sień wielką / y drzwi v oney Sieni / y opráwił drzwi ich miedźią.

10 Potym Kociel postáwił po práwey stronie od Wschodu słońcá ku Południowi.

11. Spráwił mu też Hirám y ine kotły / Miotły / y Miednice / á dokończył wszytkiey roboty Sálomonowi Krolowi w domu Páńskim.

12. To iest dwá Słupy z Gałkámi y z Wierzchy ktore były ná onych dwu Słupiech y dwie Siatce kthore okrywáły Gałki co były ná wierzchu Słupow.

13. Ktemu cztery stá Jábłek gránatowych miedzy onymi dwiemá Siatkámi / ktore to Jábłká gránathowe były dwiemá rzędy / okrywáiac ony dwie Gałce okrągłe kthore były ná wierzchu Słupow.

14 Pospráwował też Podsthawki / ná ktorych postáwił Wánny.

15. Kociel ieden wielki / á pod nim dwánaśćie Wołow.

16. Kthemu Kotły / Miotły / y Widły / z inem wszytkim naczyniem co był porobił Hirám Abif / á ono wszytko naczynie porobił z miedźi wypláwioney Krolowi Sálomonowi do Domu Páńskiego.

17. A roskazał ie był Krol odlewáć w polu nád Jordanem w źiemi iłowátey / miedzy Sochoth y Záredáthá.

18. Y náspráwowano Krolowi Sálomonowi naczynia onego bárzo wiele / thák iż miedźi wagi nie było.

19. A ták Sálomon spráwił wszytko naczynie kthore miáło być w domu Páńskim / y Ołtarz złoty / Stoły też ná ktorych były pokłádne chleby.

20 Tákże Lichtarze z ich Lámpámi z szczyrego złotá / ku świeceniu przed mieyscem modlitwy iáko był zwyczay.

21. Ktemu Kwiáty / Lámpy / y Nożyczki złote / co wszytko było ze złotá szczyrego.

22 Instrumenty też do Muzyki / y Miednice / Łyszki / Kádźiedlnice z szczyrego złotá / weszćie też w Kośćioł / y brany v Mieyscá naświętszego / brany też Domu Kośćielnego były złote.

KApitu. 5.

1. Rzeczy poświecone od Dawidá schowano do Kośćiołá. 2. Skrzynia z poczćiwośćią przynieśiona na mieysce swoie. 10. Y z tym co w niey było. 6. Ofiary spráwuią. 12. Y chwałą Páná śpiewáiąc.

1. *Ták dokończyłá sie robothá kthora był Sálomon záczął w Domu Páńskim / y wniosł tám rzeczy poświecone od Dawidá Oycá swego / tákże srebro y złoto / y wszytki naczynia włożył do skárbu domu Bożego.

* 1. Krol. 7. v. 51.

2. † Zebrał potym Sálomon wszytki stársze z Izráelá / y wszytki Kśiążętá przednieysze z pokolenia / z domow synow Izráelskich do Jeruzálem / áby przeprowádźili Skrzynię przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego ktore iest Syon.

† 1. Krol. 8. v. 1.

3. Tedy sie zebráli ku Krolowi wszyscy mężowie Izráelscy w święto vroczyste / kthore bywa Mieśiącá [A] śiodmego.

A Ten mieśiąc był Wrzesień ktory po wyśćiu z Egiptu był śiodmy / gdyż przed thym bywał pierwszym Mieśiącem w roku.

4. Zeszli się też wszyscy stárszy z Izráelá / á Lewitowie nieśli Skrzynię.

5. Y przyprowádźili ią tám społu z Przybytkiem zgromádzenia / ktemu wszytki naczynia poświecone ktore były w namiećie przenieśli Káplani y Lewitowie.

6. Zátym Krol Sálomon y ze wszytkim zgromádzeniem co sie byli zeszli do niego / ofiárowáli przed Skrzynią owce y woły / ktorym y liczby nie było przed wielkośćią.

7. A Káplani wnieśli Skrzynię przymierza Páńskiego ná iey mieysce / á ná Mieysce Modlitwy w Domu / ná Mieysce naświętsze pod skrzydłá Cherubinow.

8. A Cherubinowie rośćiągneli byli

ſkrzydłá ſwe nád mieyſcem kedy byłá Skrzyniá/y okrywáli Cherubini z wierzchu tház Skrzynie iáko y drążki iey.

9. Y pociągniono drążkow/tház iż było widáć końce ich od Skrzynie ná Mieyſcu Modlitwy/á ná dwor ich widáć nie było/y zostáły tám áż y do dniá tego.

10 W Skrzyni też nic wiecey nie było [B] iedno dwie tablicy ktore był Mo iżeſz ſchował w Horeb/gdy Pan czynił przymierze z ſyny Izráelſkimi kiedy wyſzli z Egiptu.

[B] Abowiem przed tym laſká Aaronowá y Mánná o ktorych Páweł przypomina do Zydow Kápi. 9. v. 4. były przed tym wiecey z támtąd gdy przenoſzono Skrzynie.

11. Y przydáło ſie gdy wyſzli Kápłáni z Mieyſcá Swiętego/bo wſzyſcy kápłáni ile ich było poświęcili ſie byli ieſzcze ná ten czás miedzy ſobą rzędow nie záchowywáiąc.

12. Lewitowie też kthorzy ſpiewáli wſzyſcy byli pod poruczeńſtwem Aſáfá/Hemáná/y Jedythuná/y ſynowie y brácia ich obleczeni byli w odzienia lniáne/máiąc z ſobą cymbały/geſli/y hárfy/á ſtáli ku Wſchodu ſłońcá v Ołtarzá/ſpołu ze ſtem y ze dwiemádzieſty Kápłanow ktorzy trąbili w trąby.

13. A gdy ták poſpołu trąbili y głoſem ſpiewáli/ták iż práwie iednáki głos wydawáli/chwaląc y ſłáwiąc Páná/y gdy ták podnośili głos trąbiąc/brzmiąc cymbały/y gráiąc ná inſtrumenćiech muzyki chwalili Páná mowiąc/Iż on ieſt dobry/á iż ná wieki ieſt miłośierdźie iego/Thedy Dom Páńſki nápełnion ieſt obłokiem geſtem.

[C] To ieſt obłok/Abowiem thu ieſt imie rzeczy znáczoney miáſtho imieniá znáku/Ale piſmo tákowe słowá ábo imioná cżeſto kroć ſtácza dla onego mocnego złączenia kthore ieſt miedzy rzeczámi známienuiącemi/y miedzy znáki ſámemi/á zwłaſzczá kiedy co rospráwu ie o Swiątośćiách Abowie obłok był znákiem obliczności y bytności Páńſkiey ku poſtráchu złośnikom/Jáko ſię yná on czás przy dáło gdy Zákon podan był ludowi.

14 Ták iż Kápłani oſtáć ſie nie mogli ná ſłużbie/ábowiem [C] ták wielka iáſność Páńſka nápełniłá byłá Dom Boży.

Kapitu. 6.

3. Sálomon błogosłáwi ludowi. 4. Chwali Páná. 14. Czyniąc do niego modlitwę zá onymi ktorzyby ſie nápotym modlili w kościele onym.



1. [*] Othym ták rzekł Sálomon/Pan powiedźiał iż mieſzkáć miał w obłoku.

[*] 1. Krol. 8. v. 12.

2. A iam mu zbudował Dom ku mieſzkániu/y mieyſce gdźieby miał mieſzkáć ná wieki.

3. A obroćiwſzy Sálomon oblicze ſwe błogosłáwił wſzytkiemu zgromádzeniu Izráelſkiemu/ábowiem ſtáło wſzytko ono zebránie.

4. Záthym rzekł/Błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki/ktory to co powiedźiał vſthy ſwemi Dawidowi oycu memu wypełnił [B] ſkutkiem/A ták mowił.

[B] W Zydowſkim ſtoi wypełnił ręká mi ſwemi.

5. Od onego czáſu iákom wywiodł lud moy z źiemie Egiptſkiey/nie obrałem ſobie miáſtá żadnego miedzy wſzytkiem pokoleniem Izráelſkim ku budowániu Domu gdźieby miáło być imie moie/ánim obrał mężá inego kthoryby miał być ſprawcą ludu mego Izráelſkiego.

6. Alem obrał Jeruzálem áby thám było imie moie/obrałem też y Dawidá áby był przełożonym nád ludem moim Izráelſkim.

7. Y vmyſlił był Dawid oćiec moy áby zbudował Dom imieniowi Páná Bogá Izráelſkiego.

8. Ale Pan rzekł Dawidowi oycu moiemu/Iżes to vmyſlił ábys budował Kośćioł imieniowi moiemu dobrześ vczynił iżes tho vmyſlił w ſercu ſwem.

9. A wſzákoż ty nie będźieſz budował Domu tego iedno ſyn twoy ktory wynidźie z biodr twoich onći zbuduie Dom imieniowi memu.

10 Y vczynił Pan doſyć słowu ſwemu ktore był powiedźiał/y powſtáłem ná mieyſce oycá mego/á oſiadłem ſtolice Izráelſka iáko był powie dźiał Pan/y zbudowałem Dom imieniowi Páná Bogá Izráelſkiego.

11. Támżem też poſtáwił Skrzynie one w kthorey ieſt przymierze Páńſkie kthore vczynił z ſyny Izráelſkiemi.

12. Y ſthánął v ołtarzá Páńſkiego przed wſzytkim zgromádzeniem rozćiągnąwſzy ręce ſwe.

13. Abowiem był Sálomon ſpráwił ſtolec miedźiány/ktory poſtáwił w pośrod Sieni/á ten był wzdłuż ná pięći łokiet wſzerz też ná pięći łokiet á ná wzwyż ná trzech łokiet/y ſtánął ná nim á pokleknął ná koláná ſwe przed wſzytkim zgromádzeniem Izráelſkim rośćiągnąwſzy ręce ſwe ku niebu.

14 Y mowił/[†] Pánie Boże Izráelſki tobie żaden Bog rowny nie ieſt áni ná niebie áni ná źiemi/ktory ſtrzeżeſz przy-

[†] 2. Máchá. 2. v. 10.

żeś przymierza y miłośierdźia sługe bnikom twoim ktorzy przed tobą cho dzą z zupełnym sercem.

15. Ktorys zdźierżał Dawidowi słu dze twemu oycu moiemu tho coś mu był obiecał/ powiedźiawszy vsty swemi wypełniłeś mocą twą iáko sie to dźiś okazáło.

16. A przetoż teraz o Pánie Boże Izráelski zdźierz to Dawidowi oycu moiemu coś mu był obiecał ták mowiąc/ Iż nigdy nie będźie odiet potomek z narodu twego od oblicznośći moiey ktoryby niemiał ośieść stolice Izráelskiey/ by iedno strzegli synowie twoi drog swych chodząc w zakonie moim iákoś y ty chodźił przedemną.

17. Teraz tedy Pánie Boże Izráelski niech sie stánie dosyć słowu twemu ktoreś powiedźiał Dawidowi słudze twemu.

18. Y podobnaż to rzecz áby miał mieszkáć Bog z ludźmi ná źiemi/ gdyż niebo y szerokośći niebieskie ćiebie ogárnąć nie mogą/ tedyć dáleko mniey ten dom ktorym ia zbudował.

19. Weyrzyż teraz ná modlitwę sługi twego y ná prosbę iego o Pánie Boże moy/ wysłuchayże wołánia y modlitwy kthorą sie thobie modli sługá twoy.

20 Niechayże oczy twe nád domem tym otwárte będą we dnie y w nocy á nád mieyscem kedyś ty obiecał postánowić imie twoie/ ábyś wysłuchał modlitwy ktorą modlić ći sie bedźie sługá twoy ná mieyscu tym.

21. Wysłuchayże tedy prosby sługi twego y ludu twego Izráelskiego/ kthorać sie modlić będą ná mieyscu tym wysłuchayże z mieyscá mieszkánia twego/ to iest z niebá/ wysłuchayże á odpuść.

22 Ieśliby kto zgrzeszył przećiw bliźniemu swemu á przywiodł by go ná przysięgę ták iżby musiał przyśiąc/ á przyszłáby przysięgá oná przed ołtarz twoy w Domu tym.

23 Wysłucháyże ty z niebá/ á vczyń y rozsądź sługi twe płácąc złośnikowi/ á postępek iego obrácáiąc ná głowę ie° á vspráwiedliwiáiąc spráwiedliwego/ y nágrádzáiąc mu wedle spráwiedliwośći iego.

24 Gdyby też był porážon lud twoy Izráelski od nieprzyiaćielá swego prze grzech ktorymby zgrzeszyli tobie á nawroćiwszy sie ku tobie wyználiby imie twoie y modlili sie á prosili ćiebie w Domu tym.

25 Tedy ty wysłuchay z niebá/ á odpuść grzech ludowi twemu Izráelskiemu/ y przyprowádź ie do źiemie ktoraś dał im y oycom ich.

26 Gdyby thez niebo zámknione było/ á nie byłoby dżdżá przeto iż zgrzeszyli thobie / A oni modliliby sie ná mieyscu tym wyznawáiąc imie twoie / poniechawszy grzechu swego gdybyś iego trapił.

27 Tedy ty wysłuchay z niebá/ á odpuść grzech sługebnikom twoim y ludowi twemu Izráelskiemu/ á náucz ie dobrey drogi po ktoreyby chodźili/ dayże deszcz ná źiemię twą ktoraś podał w dźiedźictwo ludowi temu.

28 Ieśliby też głod był ná źiemi/ ábo powietrze/ ábo susza/ ábo rdzá/ ábo száráńcze ábo chrząscze/ ieśliby też nieprzyiaćiel ich obległ ie w źiemi ich/ ábo obległ miástá ich/ ábo też iákie ine karánie/ ábo chorobá.

29 Tedy te ich/ prosbę/ y modlithwę ktorąby vczynił człowiek ktorykolwiek/ ábo y wszytek lud twoy Izráelski / poznawszy karánie swoie y chorobę swoie gdyby podniosł ręce swe ku Domowi temu.

30 Wysłuchay z niebá z mieyscá mieszkánia twego/ á odpuść y nágrodź káżdemu wedle wszythkich drog iego / gdyż ty znasz serce iego / ábowiem ty sam znasz sercá synow ludzkich.

31. Aby sie bali ćiebie / á iżby chodźili drogámi twemi po wszytki dni / iáko długo żyć będą ná źiemi kthorąś dał oycom ich.

32 Tákże y cudzoźiemcá kthory nie iest z ludu twego Izráelskiego ktoryby przyszedł z źiemie dálekiey dla wielkiego imieniá twego/ y dla możney ręki twey/ á dla wyćiągnionego rámieniá twego/ gdyby przyszedszy modlił sie w Domu tym.

33 Tedy go ty wysłuchay z niebá twego/ á z mieyscá mieszkánia twego/ y vczyń to wszythko o co ćie wzywáć będźie on cudzoźiemiec/ áby poználi wszyscy narodowie źiemie imie twoie/ á iżby sie bali ćiebie iáko y lud twoy Izráelski/ y żeby też wiedźieli iż wzywano iest

Mizey.20.v.9.

wano iest imie thwe nád Domem tym ktorym zbudował.

34 Jeśliby theż lud twoy ćiągnął ná woyne przećiw nieprzyiaćiołom swym droga tą ktorąbyś ty ie posłał/ y modliliby sie ná drodze ku Miástu temu ktoreś ty obrał/ y ku Domowi ktorym ia zbudował imieniowi twoiemu.

35 Tedy ty wysłuchay z niebá modlitwy y prosby ich/ á [B] vczyń sąd ich.

[B] Tho iest day im zwyćiestwo nád nieprzyiaćioły.
[C] 1. Krol. 8. v. 46. Ekle. 7. v. 21. W 1. Jan. 1. v. 8.

36 [C] Jeśliby theż zgrzeszyli (iákoż nie máß człowieká coby zgrzeszyć nie miał) á rozgniewałbyś sie ná nie/ á podałbyś ie nieprzyiaćiołom żeby ie záwiedli w niewolą do ziemie dálekiey ábo bliższey.

37 A vpámiethálliby sie w ziemi do ktorey są záwiedzieni w niewolą y náwroćiwszy sie prosili ćiebie w ziemi niewolstwá swego ták mowiąc/ Zgrzeszylichmy á przewrotnie y niepobożniechmy sie spráwowáli.

38 Gdyby sie tedy náwroćili ku tobie ze wszytkiego sercá/ y ze wszythkiey swey dusze w ziemi niewolsthwá swego kedy są w więźieniu/ á modliliby sie ku stronie ziemie swey ktorąś dał oycom ich/ y przećiw Miástu ktoreś ty obrał y przećiw Domowi ktorym zbudował imieniowi twemu.

39 Wysłuchayże z niebá z mieyscá mieszkánia twego modlitwy y prosby ich/ á vczyń im sąd/ y odpuść ludowi twemu ktory tobie zgrzeszył.

40 A ták teraz o Boże moy proszę niechaybędą otwárte oczy twe/ á vszy twe nákłonione ku modlitwam ná mieyscu tym.

41 Powsthańże teraz o Pánie Boże ku odpoczynieniu twoiemu/ thy y Skrzynia [C] mocy twoiey: Kápłani też twoi o Pánie Boże niechay bedą [D] obleczeni zbáwieniem/ á święći twoi niechay sie w dobrách rozrádują.

[C] To iest/ przez ktorąś okázował zacną moc twoię.
[D] To iest/ broń zawżdy kápłanow twoich.
[E] To iest/ ná obietnice ktoreś z miłosierdźia twego vczynił Dawidowi słudze twemu.

42 O Pánie Boże nieodwrácayże oblicza od pomázáńcá twego/ rospomni ná [E] miłosierdźie Dawidá sługi twego.

Kapitu. 7.

1. Ogień z niebá popalił ofiáry Sálomonowe. 2. Chwała Páńska nápełnia Kośćiot. 12. Pan wysłuchawa modlitwy Sálomonowy. 17. Obiecuie wywyższyć stolicę iego ieśli mu bedźie posłußen.

1. [*] Gdy dokończył Sálomon modlitwy/ tedy ogień zstąpił z niebá y pożarł ofiáry palone y ine ofiáry/ á chwałá Páńska nápełniła Kośćioł.

[*] 2. Máchá. 2. v. 10.

2. Y nie mogli Kápłani wniść do domu Páńskiego/ bo chwałá Páńska nápełniłá dom iego.

3. Y widźieli wszyscy synowie Izráelscy gdy zstępował ogień y chwałá Páńska ná Dom/ y vpádli ná oblicza swe ná ziemie ná páwimenth/ á kłániáiąc sie chwalili Páná/ iż iest dobry/ á iż ná wieki miłosierdźie ie°.

4. [†] Ale Krol y ze wszythkim ludem spráwowáli ofiáry przed Pánem.

[†] 1. Krole. 8. v. 63.

5. Thedy Krol Sálomon spráwował ofiárę dwádźieśćiá y dwá tysiącá wołow/ á sto y dwádźieśćiá tysięcy owiec: A tákże Krol ze wszytkiem ludem poświęćili Dom Boży.

6. A Kápłani byli pilni vrzędow swoich/ Lewitowie tákże z instrumenty Muzyki Páńskiey/ ktore był spráwił Dawid Krol ku chwaleniu Páná/ iż ná wieki miłosierdźie ie°/ gdy Dawid przez nie chwałę dawał: Kápłani też trąbili przed nimi przy czym stali wszyscy Izráelczycy.

7. Nád to Sálomon poświęćił pośrzodek Sieni oney ktora byłá przed Domem Páńskim: Abowiem tham spráwował palone ofiáry/ y tłustośći palił spokoynych ofiár. Abowiem Ołtarz miedźiány ktory był spráwił Sálomon/ nie mogł zdźierżeć ná sobie ofiar palonych/ y śniednych y tłustośći.

8. Y obchodźił Sálomon onego czásu świetho przez siedm dni/ á z nim wszythek Izráel w bárzo wielkim zgromádzeniu/ poczawszy od Emath áż do potoká Egiptskiego.

9. Potym dniá ósmego vczynili zbor ábowiem poświecenie Ołtarzá spráwowáli przez siedm dni/ y obchod świethá też przez siedm dni.

10 A dniá dwudźiestego y trzećiego Miesiącá śiodmego/ rospuśćił ludźi do namiotow swoich/ wesołe y rádosnego sercá z onego dobrodźieystwá kthore Pan vczynił Dawidowi/ Sálomonowi/ y ludowi swemu Izráelskiemu.

11. [*] A ták Sálomon dokończył do- mu Páń-

[*] 1. Krol. 9. v. 1.

mu Pańſkiego y domu Krolewſkiego/ y wſzytkiego co iedno vmyſlił w sercu ſwoim/ áby to vczynił w domu Pańſkim y w domu ſwym/ w czym ſie mu ſzczeſciło.

12. Vkazał ſie potym Pan Sálomonowi w nocy/ y rzekł do niego/ Wyſluchałem modlitwe twoie/ [a] y obrałem mieſce to ſobie zá Dom ku ofiáram

[a] 2 w. 5. Mo. 12. v. 5.

13. Jeſli zámkne niebo żeby dżdżá nie było/ á ieſli roſkaże ſzáráńcy áby pożárłá ziemie/ ieſli też przepuſzcze powietrze ná lud moy.

14 A ieſli ſie vpokorzy lud moy/ ktory ſie imieniem moim ozywa/ y beda proſić y ſzukáć oblicza mego/ náwroćiwſzy ſie od drog ſwych złośćiwych/ tedy ia ie wyſlucham z niebá/ y odpuſzcze grzechy ich/ á vzdrowie ziemie ich.

15. Oczy theż moie otworzone beda/ á vſzy moie przykłonione ku modlitwie mieyſcá tego.

16. [A] A przethoż teraz obrałem y poświećiłem Dom ten/ áby tám imie moie było áż ná wieki/ y beda tám oczy y ſerce moie po wſzytki czáſy.

A Obáczyc mamy iż czkolwiek tho o tym domu powiedziano zeſie to ſtoſuie ná Kryſtuſá.

17. Ty też ieſli bedzieſz chodził przedemna iáko chodził Dawid Oćiec twoy/ á bedzieſz czynił wſzytko com roſkazał tobie/ y bedzieſz ſtrzegł vſtawy ſadow moich.

18. Tedy vmocnie ſtolice Kroleſtwá twego/ iákom vczynił przymierze z Dawidem oycem twem mowiac/ Nie bedzie z ćiebie odiet maż pánuiacy nád Izráelem.

19. Ale ieſli wy ſie odwroćićie ádopuſćićie vſtáwy moie/ y roſkázánia me ktorem ia podał/ á odſzedſzy bedziecie ſłużyć bogom cudzym kłániáiac ſie im.

20. Tedy was wykorzenie z ziemie moiey ktoram wam dał/ á Dom ten ktorym poświećił imieniowi memu/ podam w przypowieść y w báśń v wſzytkich narodow.

21. O wa ten Dom ktory miał być ſławnem v wſzytkich przechodzacych przezeń/ bedzie wpodziw/ á rzeka/ Y przeczże ták vczynił Pan ziemi tey y Domowi temu?

22 Tedy odpowiedza/ Przeto iż opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich ktory ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey á chwyćili ſie bogow cudzych á chwalili ie y ſłużyli im/ á dla tegoż przywiodł ná nie wſzytko to nieſzcześćie.

Kápitu. 8.

2. Miáſthá pobudowáne od Sálomoná. 7. Hołdownicy Sálomonowi. 12. Ofiáry iego. 17. Szle do Ofir po złoto.

1. Táło ſie potym po dwudzieſtu lećiech przez ktore budował Sálomon Dom Pánſki y Dom ſwoy. *

* 1. Krol. 9. v. 10.

2. Iż ty miáſtá ktore był dał [A] Hirám Sálomonowi pobudował ie Sálomon/ á dał thám mieſzkánie ſynom Izráelſkim.

3. Ciagnał potym Sálomon do Emáth Sobá/ y wział ie.

4. Pobudował też Tádmor ná puſzczy/ y wſzytki miáſtá [B] obronne ktore pobudował w Emáth.

5. Nád to zbudował Bethoron wyżſze y Bethoron dolne miáſtá murowáne/ zbranami y z záworámi.

6. Báláath też y wſzytki miáſtá mocne ktore iego były/ y wſzytki miáſtá kedy były wozy/ y miáſthá gdzie też byli ieżdni/ y wſzythko co ſie podobáło Sálomonowi/ tho pobudował w Ieruzálem y w Libanie/ y we wſzythkiey ziemi páńſtwá ſwego.

A W pierwſzych Kſiegách Krole. Káp. 9. v. 11. nápiſano ieſt/ iż Sálomon dał był Hirámowi Krolowi Tyrſkiemu dwádzieſćiá miáſt ktore ſie mu niepodobáły/ ſkad ie názwał Chábul áżtego mieſcá rozumiemy iż thy záſie były wrocone Sálomonowi ktory ie opráwił/ ábowiem były ná gránicách Kroleſtwá iego.

B Abo miáſtá kedy chowano ſpiże y przypráwy woienne.

7. Wſzytek też lud ktory był pozoſtał z Heteyczykow/ Amoreyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ y Iebuzeyczykow ktorzy nie byli z Izráelá.

8. Z ſynow ich ktorzy zoſtáli po nich w ziemi/ co ich byli nie wygubili ſynowie Izráelſcy/ poczynił Sálomon hołdowniki áży do dniá tego.

9. Ale z ſynow Izráelſkich nie poſtánowił Sálomon żadnego ſługi w robotách ſwych: Abowiem oni byli meżowie waleczni/ y przednieyſzy Hetmáni iego/ y przełożeni nád wozy iego/ y nád ieżdnemi iego.

10 A ćić ſa przednieyſzy z przełożonych ktorzy byli Kroláá Sálomoná/ dwieśćie y piećdzieſiat kthorzy rzadzili nád ludem.

11. Zátym Sálomon roſkazał ſie wyprowádzić corce Fáráonowey z miáſtá Dawidowego do Domu ktory iey zbudował/ Abowiem thák mowił/ Nie bedzie mieſzkáłá żoná moiá w domu Dawidá Krolá Izráelſkiego/ ábowiem ieſt świety/ przeto iż weſzłá byłá do niego Skrzyniá Páńſka.

Ofiárował

12. Ofiárowal tedy Sálomon ofiáry palone Pánu ná Ołtarzu Páńskim ktory był zbudowal przed śienia

13. Aby też ták ná káżdy dźień ofiárowano wedle roskazánia Moizeszowego w Sábáty / w pierwsze dni Miesiacá / y w Swietá vroczyste / trzy kroć do roku / to iest w świetho Przáśnikow / w świeto Tegodniow y w świeto Kuczek.

14 Y posthánowił wedle porzadku Dawidá oycá swego rozdźiał Káplanow w posługowániu ich / y Lewity w vrzedźiech ich / áby chwały czynili y służyli przed Káplany wedle zwyczáiu káżdego dniá / Odźwierne też w vrzedźiech swych przy káżdey bránie / Abowiem thák było roskazánie Dawidá mężá Bożego.

15. Y nie vchylili sie od roskazánia Krolewskiego około Káplanow y Lewitow / we wszytkich rzeczách y strzeżeniu skárbow.

16. A miał Sálomon wszytko gotowo od one° dniá iáko záłożono fundámenthy Domu Páńskiego áż do wykonánia iego / y tákże sie dokończył Dom Páński.

17. Tedy Sálomon iechał do Asyon Gáber / y do Eloth kthore iest nád brzegiem Morzá w ziemi Edom.

18. Wypráwił pothym Hirám przez służebniki swe okrethy / y żeglarze świádome ná Morzu / ktorzy iecháli z sługámi Sálomonowemi do Ofir / y wźieli z támtad pułpietá sta thálentow złotá / á przynieśli ie do Krolá Sálomoná.

Kapitu. 9.

1. y. 9. Krolowa Sábá náwiedza Sálomoná Krolá z vpominki. 13. Dochody iego. 22. Y dostoieństwo. 30 Czás iego Krolowánia. 31. Y śmierć iego.

* 1. Krole. 10. v. 1. Math. 12. v. 42 Luk. 11. v. 31.

1. * Edy Krolowa Sábá słysząc sławe Sálomonowe / przyiecháłá do Jeruzálem áby doświádczáłá Sálomoná w gadkách bárzo z wielkim pocżthem / y z wielbłady niosacemi rzeczy wonne / złotá wiele / y kámieni drogich: A przyszłá do Sálomoná / y mowiłá z nim to co byłá vmyśliłá ná sercu swoim.

2. A Sálomon oznaymił iey wszytki rzeczy / ták iż nic przed nim skryto nie było czegoby iey nie oznaymił.

3. Y widźiáłá Krolowa Sábá mádrość Sálomonowe / y Dom ktory był zbudowal.

4. Tákże potráwy stołu iego / y iáko śiadáli służebnicy ie° / przytym stan vrzednikow iego y száty ich / podczásze iego y száty ich / ofiáry palone kthore spráwował w domu Páńskim / ták iż śie bárzo [A] zumiáłá.

A W żydowskim stoi nie zstháło w niey dusze.

5. Y rzekłá ku Krolowi / Prawdźiwe ća słowá ktorem słyszáłá w źiemi swey o spráwách twych y o mádrośći twey.

6. A nie wierzyłám słowom ich / áżem sámá przyszłá / y oglądáły oczy moie / á oto y połowice wielkiey mádrośći thwey nie oznaymiono mi / gdyżeś wiecey iesżcze przydał ku sławie twey niżlim słyszáłá.

7. Błogosłáwiony iest lud twoy / y ći służebnicy twoi ktorzy záwżdy stoia przed thoba / á słucháia madrośći twey.

8. Niechayże bedźie Pan Bog twoy błogosłáwiony / ktory śie roskochał w tobie / ták iż ćie posádźił ná stolicy swey Krolem ná mieyscu Páná Bogá twego / dla thego iż vmiłował Bog twoy Izráelczyki áby ie vmocnił ná wieki / y postánowił ćie Krolem nád nimi / ábyś czynił sad y spráwiedliwość.

9. Y oddáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá tálentow złothá / y bárzo wiele rzeczy wonnych / y kámienia drogiego / á nie były potym tákowe rzeczy wonne iákie Krolowa Sábá dáłá Krolowi Sálomonowi.

10 Sludzy thez Hirámowi y słudzy Sálomonowi ktorzy mu byli przynieśli złotá z Ofir / przynieśli y drzewá [B] Algumim / y kámienie drogie.

B Abo Almugim / O tym páthrz w. 1. Krol. 10. v. 11.

11. Thedy Krol z drzewá Algumim spráwił schody w domu Páńskim y w pálacu Krolewskim / przythym árfy y geśle śpiewakom / iákich przed tym nie widano w źiemi Judskiey.

12. A Krol też Sálomon dał Krolowey Sábie wszytko cze° iedno żadáłá / oprocz tego co iey był z chući swey dał: A potym śie wroćiłá y odeszłá do źiemie swey z służebniki swemi.

13. Y byłá wagá złotá ktore przychodźiło Sálomonowi ná káżdy rok sześć set sześćdźieśiat y sześć tálentow złotá

14 Oprocz tego co przynośili kupcy y hándlowniey / wszyscy też krolowie Arábscy

Arábscy/y wszyscy Książętha onych ziem przynosili złoto y srebro do Sálomoná.

15. Spráwił thedy Krol Sálomon dwieście Tarczy ze złotá ciągnionego/ á ná káżdą tharczą wychodziło sześć set pieniedzy złotá ciągnionego

16. Spráwił też trzy stá Puklerzow ze złotá ciągnionego/ták iż ná ieden puklerz wychodziło trzy stá pieniedzy złotych/kthore Krol schował w domu ktory był w lesie Libánowym.

17. Potym Krol spráwił Stolice wielką z kości słoniowey/y opráwił ią szczyrym złotem.

18. A było sześć stopniow v stolice/y podnożek złoty do nie° przybity/ porętza też y po tey y po owey stronie kędy siádano/ á dwá lwi stáli v porętza.

19. Sthało też dwánaście lwow ná sześci stopniách po tey y po owey stronie/ták iż tákowey Stolice nie było w żadnym Krolestwie.

20 Nád to wszytki naczynia z kthorych piiał Krol Sálomon były złote/y wszytek sprzet domu w lesie Libánowem ze złothá szczerego/ bo zá czásu Sálomonowego srebro nic zacz nie stáło.

21. Abowiem okręty Krolewskie ktore chodziły do Társys z sługámi Hirámowemi raz we trzy látá/ tyż okręty przychodziły z Thársys przynosząc złoto y srebro/kości słoniowe koczkodany y páwy.

22 Y był zacnym Krol Sálomon nád wszytki Krole ziemskie w bogáctwách y w mądrości.

23 A wszyscy Krolowie ziemscy prágnęli widzieć Sálomoná/ áby słucháli mądrości iego kthorą był dał Bog w serce iego.

24 Y przynosili mu káżdy vpominki swoie/klenoty srebrne/y klenothy złote/száty/zbroie/y rzeczy wonne/ konie y muły ná káżdy rok.

25 †A ták miał Sálomon cztery tysiące stáien koni y wozow/ á dwánaście tysiecy iezdnych / kthore położył w mieściech kędy chowano wozy/y przy sobie w Jeruzálem.

† 3. Krol. 4. v. 26.

26 Y pánował nád wszytkimi Krolmi od ᶜ rzeki áż do ziemie Filisthyńskiey/y áż do gránice Egiptskiey.

ᶜ To iest Eufrátes.

27 Tedy rozdawał Krol srebro iáko kámienie/á cedry iáko płone figi/ ktorych bárzo wiele rośćie po polách.

28 Przywodzono też konie do Sálomoná z Egiptu y ze wszytkich ziem.

29 Ale ostátek spraw Sálomonowych ták pierwszych iáko y poślednich są spisáne w Księgách Natháná Proroká/y w proroctwie Ahiászá Sylonitskiego/ y w widzeniu Jáddo Widzącego ktory Prorokował przećiw Jeroboámowi synowi Nábáthowemu.

30 Y Krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszytkim Izráelem czterdzieści lat.

31. *Zásnął potym Sálomon z oycy swemi/ á pogrzebion iest w mieście Dawidá oycá swego/y Krolował po nim Roboám syn iego.

Sálomonowá śmierć/Roboám.

* 3. Krole. 11. v. 41.

Kapitul. 10.

4. v. 14. Roboám bárzo sie srogo stáwi przećiwko ludowi Izráelskiemu. 16. Odsthąpi od niego dźiesięćioro pokolenie.



1. *Kedy Roboám iechał do Sychem/ ábowiem sie tám zebrał był wszythek Izráel áby go postánowili Krolem.

* 3. Krole. 12. v. 1.

2. Tho gdy vsłyszał Jeroboám syn Nábáthow/ktory był w Egiptcie/ kędy był vciekł przed Krolem Sálomonem/tedy sie wrocił z támtąd.

3. A ták posłáli y wezwáli go/y przyszedł Jeroboám ze wszytkim ludem Izráelskim/á mowili do Roboámá tymi słowy.

4. Oćiec twoy kładł ná nas iarzmo ćieszkie/ á przetoż ty teraz vlży nam tey niewoley ćieszkiey oycá twego/ y ták ćieszkiego iarzmá ktore ná nas kładł/á będziem służyć tobie.

5. Do ktorych on rzekł/Po trzećiem dniu wroćićie sie do mnie/A thák że lud odszedł.

6. Y wszedł Krol Roboám w rádę z stárszemi ktorzy stawáli przed Sálomonem oycem iego poki iescze był żyw thák do nich mowiąc/ Coż wy rádźićie iákimi słowy mam odpowiedźieć ludowi temu?

7. A oni mu odpowiedzieli/Jeśli sie postáwisz łáskáwie ludowi themu/ á spodobasz sie im/y dasz im łáskáwą odpowiedź/tedyć będą służebniki twemi po wszytki czásy.

8. Ale on opuśćiwszy rádę stárszych

ktora mu rádźili/wszedł w rádę z młodźieńcy ktorzy z nim wespołek rośli/á ktorzy mu służyli.

9. Y rzekł do nich/ A wy co mi rádźićie/ iáką odpowiedź mam dáć ludowi temu ktory do mnie mowił/ Ulżyi iárzmá tego ktore ná nas włożył oćiec twoy?

10 Ná to mu ták odpowiedźieli młodźieńcy ktorzy z nim rośli/ Ludowi ktory mowił do ćiebie thymi słowy/ Oćiec twoy oćiążał nas iárzmem ále go ty nam ulży/ Tákowa dasz odpowiedź/ To co iest nam nieyszego we mnie mieysze iest niż biodrá oycá mego.

11. Oćiec moy kładł ná was iárzmo ćiężkie/ ále ia wam ieszcze przydam ćięższe: Oćiec moy karał was biczmi/ á ia was będę karał [A] głogiem.

[A] Abo bicżmi śpiczástemi/ po żydowsku sroi/ Niedźwiatkámi.

12. A thák Jeroboám y wszytek lud przyszli do Roboámá dniá trzećiego iáko im był roskazał Krol mowiąc/ Wroććie sie ku mnie po thrzećiem dniu.

13. Y dał im Krol odpowiedź sroga opuśćiwszy rádę stárszych.

14 A mowił ták do nich wedle rády młodźieńcow/ Oćiec moy oćiążał was iárzmem/ ále ia wam przydam tym więcey/ Oćiec moy karał was biczmi/ á ia was będę karał głogiem

15. Y niechćiał Krol zezwolić ludowi gdyż sie to działo z przyczyny Bożey áby Pan dosyć vczynił słowu swemu ktore powiedźiał przez Ahiaszá Sylonithę do Jeroboámá syná Nabáthowego.

16. A widząc wszytek lud Izráelski iż ich Krol nie vsłuchał/ odpowiedźieli Krolowi tymi słowy/ Coż zá dział mamy w Dawidźie? Abo co zá dźiedźictwo w synu Isáiego? Káżdy tedy Izráelczyku idź do namiotu swego/ á ty też o Dawidźie opátrz dom swoy: A ták wszytcy Izráelczycy rozeszli sie do namiotow swoich.

17. A thák Roboám Krolował nád Izráelczyki ktorzy múszkáli w miástách Judskich.

18. Zátym Krol Roboám posłał Adorámá ktory był nád pobory/ y vkámionowáli go synowie Izráelscy y tákże vmárł: A Krol Roboám pośpieszywszy sie wśiadł ná woz/ y vćiekł do Jeruzálem.

19. Y odsthapili Izráelczycy domu Dawidowego áż y do tego czásu.

Kápitu. II.

1. Roboám chcąc walczyć z Izráelczyki. 4. Záwśćiągnion iest od Páná. 5. Miástá od niego zbudowáne. 14. Báłwochwalstwo Jeroboámowe. 17. Krolestwo/ żony/ y dźieći Roboámowe.

1. Przyiechał tedy Roboám do Jeruzálem y zebrał wszytek lud z Judy y z Beniámin sto y osmidźiesiąt tysiecy ludu przebránego ku boiowi/ áby walczył z Izráelczyki/ á przywroćił Krolestwo do siebie.

2. * Y rzekł Pan do Semeiaszámę/ Bożego tymi słowy.

* 1. Krol. 12. v. 22.

3. Powiedz Roboámowi synowi Sálomonowemu Krolowi Judskiemu/ y wszem Izráelczykom z Judy y z Beniámina tymi słowy.

4. Ták mowi Pan/ Nie ćiągnićie á ni walczćie przećiw bráćiey wászey/ ále sie wroć káżdy do domu swego/ ábowiem thá rzecz odemnie sie stáłá/ y byli posłuszni słowu Páńskiemu/ y wroćili sie á nie ćiągnęli przećiw Jeroboámowi.

5. A przetho mieszkał Roboám w Jeruzálem/ á pobudował miástha obronne w Judźie.

6. Bethlehem/ Ethám y Thekue.

7. Bethsur/ Socho/ y Odolle.

8. A temu Geth/ Máresá/ y Zyf.

9. Adurám też/ Láchis/ y Azeká.

10 Nád to Sáráá/ Aiálon y Hebron ktore były w Judźie y w Beniáminie miástá obronne.

11. A gdy ie obmurował/ postáwił w nich stárosty y szpiklerze ná zboża oliwy y winá.

12. A we wszytkich mieśćiech tarcze y drzewá/ á opátrzył ie bárzo mocnie/ á opánował Judey Beniáminá.

13. Kápłani też y Lewitowie ktorzy byli we wszem Izráelu zebráli sie k niemu ze wszytkich gránic swych.

14 A opuśćiwszy Lewithowie przed mieśćia y ośiádłośći swoie/ szli do Judy y do Jeruzálem/ Abowiem ie był wyrzućił Jeroboám y synowie iego áby nie służyli Pánu.

† 1. Krol. 12. v. 31.

15. † Y postánowił sobie Kápłany po gorách Dyabelsthwom/ y ćielcom ktore był spráwił.

[A] W Żydowskim sroi/ Kosmátym/ tho iest/ dyabłom ktorzy sie okázowáli w postáwie kosmátych.

A zá nimi

16. A zá nimi też ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego / ktorzy vdáli sercá swe ku szukániu Páná Bogá Izráelskiego / przyszli do Jeruzálem spráwowáć ofiar Pánu Bogu oycow swoich.

17. A ták vmocnili Krolestwo Judskie / y vtwierdzili Roboámá Syná Sálomonowego przez trzy látá / ábowiem w onych trzech lećiech chodzili drogámi Dawidowemi y Sálomonowemi.

18. Y poiął sobie Roboám zá żone Maháláth corke Jerymothá syná Dawidowego / y Abiháil corke Eliábá syná Isáiego.

19. Ktora mu porodźiłá syny / Jeusá / Somoryaszá / y Zoomá.

20 Po niey záśie wźiął sobie Maáche corke Absálomowe / ktora mu porodźiłá Abie / Etháiá / Zyze / y Sálomithá.

21. Y miłował Roboám Maáche corke Absálomowe wiecey niż wszytki żony y záłożnice swoie / ábowiem był poiął ośmnaśćie żon / á záłożnic szesćdziesiąth / y miał z nimi ośm á dwádźieśćiá synow / á szesćdźiesiąt corek.

22 Y postánowił Abie syná Maáchy hetmánem y Kśiażećiem miedzy bráćia iego / ábowiem go chćiał postánowić Krolem.

23 A dał go vczyć rozesławszy wszytki ine syny swe do wszech źiem Judskich y Beniáminowych / y do wszytkich miast obronnych opátrzywszy ie dostáteczna żywnośćia / á stárał sie oro áby miał wiele żon.

KApitu. 12.

1. Roboám iż opuścił Páná vthrapion iest od Sesáká. 5. Sztrofuie go oto Semeiasz / á on sie vpokarza. 7. Pan pokora iego iest vbłagan. 9. Sesák zábrał skárby iego. 13. Czás Krolowánia y śmierć iego. 16. Abiá po nim został Krolem.

1. GDy było vtwierdzone y vmocnione krolestwo Roboámowe / opuśćił Zakon Páński / y wszytek lud Izráelski z nim.

2. A ták roku piątego zá Krolá Roboámá / przyćiagnął Sesák Krol Egipthski przećiw Jeruzálem / ábowiem byli zgrzeszyli przećiw Pánu

3. Y miał z sobą tysiąc y dwieśćie wozow / y szesćdźiesiąt tysiąc ieźdnych / á nie było liczby ludźi ktorzy przyćiągneli z nim z Egiptu / to iest Libiyczykow Troglodythow / y Ethyopczykow.

4. A pobrał miástá obronne w Judźie / y przyćiagnął áż ku Jeruzálem

5. Przyszedł tedy Semeiasz do Roboámá y do wszythkich Kśiążąt Judskich kthorzy sie zebráli byli w Jeruzálem przed Sysákiem / y rzekł do nich / Thák mowi Pan / Iżeśćie wy mnie opuśćili y ia też was opuszczę w reku Sesákowych.

6. Ale Kśiążetá Izráelskie y Krol vpokorzyli sie y mowili / Spráwiedliwy iest Pan.

7. A gdy obaczył Pan iż sie vpokorzyli / rzekł do Semeiaszá tymi słowy / Iż sie vpokorzyli nie wytrácę ich / ále im dam w krotce wybáwienie / á popędliwość moiá nie przyidźie ná Jeruzálem przez rece Sesákowe.

8. A wszákoż będą sługámi iego / áby doświádczyli niewolstwá mego / á niewolstwá Krolestw ziemskich.

9. Przetoż Sesák Krol Egiptski ćiągnawszy ku Jeruzálem zábrał skárby z domu Páńskiego / y skárby z domu Krolewskiego / y wszytko ine / y tarcze złote ktorych był Sálomon náspráwował.

10 Ná ktorych mieysce Krol Roboám spráwił miedźiáne tarcze / y poruczył ie w rece Rotmistrzom nád służebnemi ktorzy strzegli śieni pálacu Krolewskiego.

11. A gdy iedno szedł Krol do domu Páńskiego / tedy oni służebni przychodźili y nośili ie / á potym ie odnośili do swego schowánia.

12. Potym gdy sie vpokorzył / odwroćił sie od niego gniew Páński / iż go do końcá nie wytráćił / á w Judźie też dobrze sie dźiáło.

13. *A ták Krol Roboám vmocnion iest w Jeruzálem / y Krolował tám / A ná then czás gdy Krolowáć poczał było mu czterdźieśći lat y rok / á siedmnaśćie lat Krolował w Jeruzálem mieśćie / kthore obrał Pan ze wszytkich miast pokolenia Izráelskiego áby tám postáwił imie swoie: A imie mátki iego było Naámá Ammonitká.

*1. Krol. 14. v. 21

14 A táć byłá złość ktorey sie on dopuśćił / iż nie zgotował sercá swego áby szukał Páná.

Krolowie Judscy Roboám Abiá / Krol Izráelski Jeroboám.

15. Wſzytki tedy ſpráwy Roboámo- we ták pierwſze iáko y poſledniey- ſze wypiſáne ſą w Kśięgách Seme- iaszá Proroká / y Addo widzącego / gdźie wypiſuią porządek rodzáiow / áby były vſtáwiczne walki miedzy Ro boámem á miedzy Jeroboámem.

16. A ták záſnął Roboám z oycy ſwe- mi / y pogrzebion ieſt w mieśćie Da- widowym / á po nim Krolował A- biá ſyn iego.

Kapit. 13.

2. Abiá walcząc przećiw Jeroboámowi. 4. Niewinność ſwą z zakonu okázuie. 12. A dufáiąc Pánu poráźił Jeroboámá. 21. Zony y dźieći Abiego.



1. Roku osmy naſtego zá Je roboámá Kro lá / Krolował Abiá nád Ju dą.

2. A Krolo- wał w Jeruzálem przez trzy látá / á imie mátki iego było Michaiá corká Vryelowá z Gábáá: * y byłá walká miedzy Abiá y Jeroboámem.

*1.Krol.15.v.7.

3. A ták Abiá zſzykował woyſko ku bitwie / máiąc z ſobą cztery kroć ſto ty ſięcy walecznych mężow ná wybor: Jeroboám tákże z ſzykował woyſko ſwe / máiąc z ſobą osḿ kroć ſto tyſięcy mężow ná wybor ludźi mężnych.

4. Tedy Abiá ruſzył ſie ná gore Se- meron / ktora byłá miedzy gorámi Efráim / y rzekł / Posłuchay mie Je roboám y wſzytcy Izráelitowie.

5. Izali nie wam należáło wiedźieć iż Pan Bog Izráelſki podał Krole ſtwo Dawidowi nád Izráelem áż ná wieki / ták iemu iáko y ſynom ie- go z przymierzem [A] mocnem.

A W Zydowſkim ſthoi / Z przymie- rzem ſoli / dla tego iż ſol nie dopuſzcza żadnego nákáże- nia / ábo iż thez do ofiar záwżdy ią przi dawano / ták wi- nych Cerymoniách iáko y przy ſpráwo wániu przymierza Bo v Zydow ten był zwyczay / iż ni- gdy żadnych ofiar áni przymierza nie ſpráwowano przez ſoli. O czym pátrz w kśięgách. 4. Mo. 18. v. 19.

Krol. 14. v.

6. † Ale Jeroboám ſyn Nábáthow ſługá Sálomoná ſyná Dawidowe go powſtał / á był odpornym prze- ćiw pánu ſwemu.

†1.Krol.11.v.26.

7. Y zebráli ſie do niego meżowie nik czemni á ludźie nie pobożni / y zmoc nili ſie przećiw Roboámowi ſyno- wi Sálomonowemu: A Roboám był práwie dźiećie y lękliwego ſercá / y niemogł ſie im oprzeć.

8. A przetoż wy teraz vmyśliliśćie ſie zmocnić przećiw kroleſtwu Páńſkie mu / ktore ieſt w ręku ſynow Dawi dowych / y ieſt was bárzo wielka licz bá / á maćie z ſobą ćielce złote ktore wam ſpráwił Jeroboám zá Bogi.

9. * Izażeśćie nie wyrzućili ſynow Aaronowych Káplanow Páńſkich y Lewitow / á poczyniliśćie ſobie ká plany iáko ini narodowie źiemſcy: Ktokolwiek przydźie z ćielcem áby poświećił ręke ſwą á z ſiedmią ſko- pow / ten zoſtánie Káplanem tych ktorzy nie ſą bogowie.

*1.Krol.12.v.31.

10. Ale my ieſteſmy Páná Bogá nasze go / y nie opuśćilichmy go / A Kápla ni ſynowie Aaronowi ſłużą Pánu / y Lewitowie pilnuią vrzędu ſwe°.

11. Y ſpráwuią Pánu ofiáry palone ná káżdy záránek y ná káżdy wieczor / kádząc rzeczámi wonnemi / y máiąc pokłádne chleby ná ſtole czyſtym / ku temu Lichtarz złoty y z lámpámi ie- go / áby gorzáły ná káżdy wieczor / Abowiem my ſtrzeżemy roſkazánia Páná Bogá náſzego ktoregośćie wy opuśćili.

12. A záiſteć Bog ſam z námi ieſt Het mánem náſzem / á Káplani iego y traby głośne będą brzmiáły przećiw ko wam / á ták ſynowie Izráelſcy nie walczćie z Pánem Bogiem oycow wáſzych boć ſie wam to nie poſzcze- śći.

13. Ale Jeroboám roſkazał hufcem áby im záćiągnęli ćicho z tyłu / y obto czyli Jude ták wprzod iáko y wtył.

14. A vyzrawſzy ſynowie Judſcy że byłá walká nánie z przodku y z tyłu / do Páná wołáli / á Káplani trabi- li w traby.

15. Gdy tedy okrzyk vczynili mężo- wie Judſcy / w onym ich okrzyku poráźił Bog Jeroboámá y wſzythki Izráelczyki przed Abiá y Judą.

16. A thák ſynowie Izráelſcy vćiekli przed Judą / á podał ie Bog w rece ich.

17. Y pobił ie Abiá z ludem ſwem po rażką wielką / ták iż poległo ránnych z Izráelá / pięć kroć ſto thyſięcy mę- żow ná wybor.

18. A przetoż vſkromieni ſą ſynowie Izráelſcy ná ten czás / á zmocnili ſie ſynowie Judſcy / gdyż vfáli Pánu Bogu oycow ſwoich.

19. Y gonił Abiá Jeroboámá / á od- iął mu kilká miaſt / Bethel / Jeſáná / Efron / y ze wśiámi ich.

20. A niemogł przyść potym ku moż nośći Jeroboám zá czáſu Abie / bo go Pan záráźił / á tákże vmárł.

21. Y wmocnion iest Abiá/ á poiął so bie żon czternaśćie/ z ktorych śie mu národźiło dwádźieśćiá y dwá syno wie y szesnaśćie corek.

22 Ale ostátek spraw Abie/ obyczáie y postepki iego/ wypisáne są w Księ gách Proroká Addoná.

KApitu. 14.

1. Azá nástał po Abiem y wyrzućił bátwochwálstwo. 4. Y roskázuie Páná Bo gá szukáć. 6. Bedąc w pokoiu buduie miá stá. 8. Poczet woyská iego. 11. Wzywáiąc Páná otrzymawa zwyćięstwo nad Zara Krolem Ethyopskim.

*1. Krol. 15. v. 8.

1. 
*Ásnął thedy Abiá z oycy swemi/ y pogrzebiono go w mieśćie Dawidowym/ á krolował po nim Azá syn iego/ zá ktho rego czásow byłá źiemiá w pokoiu przez dźieśieć lat.

2. Y záchował śie Azá pobożnie y spráwiedliwie przed Pánem Bogiem swoim.

3. Bo ołtarze Obcych Bogow poborzył y káplice po gorách pokruszył/ y bałwány/ y porąbał gáie świecone.

4. Y roskazał Judźie áby szukáli Páná Bogá oycow swoich/ á czynili dosyć zakonowi y roskazániu iego.

5. Wyrzućił też ze wszytkich miast Judskich káplice y báłwany/ á było Krolestwo w pokoiu zá niego.

6. Nád to pobudował miástá obronne w Judźie/ przeto iż był pokoy w źiemi/ áiż w onych lećiech nie miał żadney woyny przećiw sobie: Bo mu Pan dał był pokoy.

7. Tedy mowił do Judy/ Pobuduy my ty miástá y obtoczmy ie murem/ wieżámi/ bránámi/ y zaworámi/ gdy mamy wolną źiemie bowiemechmy szukáli Páná Bogá nászego/ á iżechmy go szukáli spráwił nam pokoy zewszad: A przetoż budowáliá szczęśćiło śie im.

8. Y miał Azá woysko z Judy/ nosząćych tarcz y drzewo trzy kroć sto tyśiecy/ á z Beniáminá noszących tarcz y ćiągnących łuk dwieśćie y osmdźieśiąt tyśiecy: A wszytko ludźi meżnych.

9. Tedy wyćiągnął przećiwko nim Zará Ethyopczyk máiąc woyská tyśiąc tyśiecy/ á wozow trzy stá y przyćiągnął áż do ^A Máresy.

A Tho miásto było w Judźie skąd był Micheasz Prorok.

10 Wyćiągnął też y Azá przećiw niemu/ á sszykował woysko ku potykániu w dolinie Sefáthá v Máresy.

11. Tedy Azá záwołał ku pánu Bogu swemu temi słowy/ O Pánie † niemászći v ćiebie rożnośći gdy ty chcesz rátowáć/ ták miedzy możnym iáko y tym ktory nie ma żadney mocy/ Rátuy że nas o Pánie Boże nász gdyż w tobie vfamy/ á w imie twoie wyszlichmy przećiwko wielkośći tey/ O Pánie tyś iest Bog nász/ niecháyże człowiek nie ma mocy przećiw tobie.

† 1. Sámu. 14. v. 6.

12. A ták Pan poráźił Ethyopczyki przed Azą y przed Judą/ y vćiekli.

13. Ktore gonił Azá y lud kthory z nim był áż do Gerary/ y polegli Ethyopczycy áż do iednego/ á pothárći są przed pánem y przed woyskiem iego/ ktore nábráło bárzo wiele łupow.

14 Nád to poborzyli wszytki miástá kthore były około Gerary/ ábowiem strách Páński przyszedł był ná nie/ y wybráli ony wszytki miástá gdźie było bárzo wiele łupow.

15. Ktemu poborzyli obory trzod/ y zá gnáli bárzo wiele owiec y wielbladow/ á wroćili śie do Jeruzálem.

KApitu. 15.

1. Z nápominánia Azáryaszowego. 8. Azá iest poćieszon y oczyśćia źiemie swą od bátwochwálstwá. 11. Ofiáruie z ludem Pánu. 14. Przysiegáią społu stać przy Pánie. 16. Azá zrzućił Mátkę z páństwá prze iey bátwochwálstwo.

1. 
Był nád Azá ryaszem synem Odedá Duch Boży.

2. Ktory wyszedszy przećiw Aźie rzekł ku niemu/ Słuchay mie Azá y ty wszytko Judá y Beniámin/ Pan z wámi bedźie ieśliże wy z nim bedźiećie/ á ieśli go szukáć bedźiećie naydźiećie go/ ieśliż go też opuśćićie y on też was opuśći.

3. Wyszedł czás nie máły że Izráel był przez prawdźiwego Bogá/ przez kápłaná náuczyćielá/ y przez zakonu

4. Ale w trapieniu swym náwroćili śie ku Pánu Bogu Izráelskiemu/ y szukáli go/ á náleźion iest od nich.

5. Zá onych że czásow nie było pokoiu wchodzącemu y wychodzącemu/ ále był rozruch miedzy wszythkimi mieszkáiącemi ná źiemi.

Y walczył

Azá Krolowie Judski.

* 1. Krole. 15

6\. Y walczył narod przećiwko na-
rodowi/ miáſto przećiwko miáſtu/
ábowiem Bog zátrwożył ie ze w-
ſząd vćiśnieniem.

7\. A przetoż wy vmocnićie ſie/ á nie
chay nie mdleia rece wáſze/ ábowiem
bedźie zapłátá ſpráwam wáſzym.

8\. Gdy tedy vſłyſzał Azá słowá ty/ y
proroctwo Odedá Proroká/ vmo
cnion ieſt/ y wyrzućił z pośrzod w-
ſzythkiey ziemie Judſkiez y Benia-
minſkiey obrzydłośći/ y z miaſt kto-
re był pobrał ná gorze Efráim/ á o-
práwił Ołtarz Páńſki kthory był
przed Sienia Páńſka.

9\. Zebrał potym wſzytek lud z Judy y
z Beniáminá/ y przychodnie ktorzy
byli z Efráim/ z Mánáſſe/ y z Syme
on: Abowiem ich było bárzo wiele z
Izráelá vćiekło do niego/ widzac iż
z nim był Pan Bog iego.

10 Tedy ſie zebráli do Jeruzálem mie
śiacá trzećiego roku pietnaſthego
zá Krolowánia Azy.

11\. Y ſpráwowáli Pánu ofiáry dniá
onego z łupow ktore byli przygnáli/
wołow ſiedmi ſet/ á owiec ſiedmi ty-
śiecy.

12\. Y weſzli w przymierze tákowe/ iż
mieli ſzukáć páná Bogá oycow ſwo
ich ze wſzythkiego ſercá/ y ze wſzyt
kiey duſze ſwoiey.

13\. A ktoryby kolwiek nie ſzukał Pá-
ná Bogá Izráelſkiego áby był zabit/
od namnieyſzego áż do nawiecżſze-
go/ od meżá áż do niewiáſty.

14 Y przyſiegli Pánu głoſem wiel-
kim/ z krzykiem/ z trabámi/ y z kor-
nety.

15\. A weſelił ſie wſzytek lud Judſki z o
ney przyſiegi/ ábowiem ze wſzytkim
ſercem ſwem przyſiegáli/ á ze wſzyt-
ka wola ſwa ſzukáli go y nálezli/ y
dał im Pan odpoczynienie ze wſząd

16\. *Nádto Krol Azá Maáchę mát-
kę ſwa złożył z páńſtwá/ ábowiem
byłá vczyniłá bałwaná w gáiu/ y
pokruſzył Azá onego iey bałwaná/ y
ſpalił v potoká Cedron.

* 1. Krole. 15. v. 13.

17\. Ale Káplic nie popſowano w J-
zráelu/ á wſzákoż ſerce Azy było do
ſkonałe po wſzytki dni iego.

18\. Wniosł potym do domu Páńſkie
go rzeczy poślubione od oycá ſwego
y rzeczy kthore też on ſam poślubił/
śrebro/ złoto/ y naczynia.

19\. A nie byłá walká áż do trzydźieſte
go y piate° roku zá krolowánia Azy

KApitu. 16.

2\. Azá iż ſobie przyzwał ná pomoc Krolá Syryiſkiego. 7. Winuie go otho Prorok. 12. Rozniemogſzy ſie nádzieie ſwa położyła w lekárzách. 13. Smierć iego.

1\. ROku trzydźie-
ſtego y ſzoſte° kro-
lowánia Azy ćia-
gnał Báázá Krol
Izráelſki przećiw-
ko Judźie/ y zbu-
dował Ráme/ thák iż żadnemu nie
dopuśćił wnidź áni wynidź do Azy
Krolá Judſkiego.

2\. Tedy Azá wźiał śrebro y złotho z
ſkárbu Domu Páńſkiego/ y z domu
Krolewſkiego/ á posłał ie do Bená
dádá Krolá Syryiſkiego ktory mie
ſzkał w Dámáſzku opowiedáć mu.

3\. Jeſt przymierze miedzy mna y mie
dzy toba/ miedzy oycem mym y mie
dzy oycem twoim/ otoć ſzle śrebro y
złoto/ idźże á złam przymierze twe
z Báázá Krolem Izráelſkim aby od
ćiagnał odemnie.

4\. Y vſłuchał Benádád Krolá Azy/
á posłał hetmány ſwe ktore miał do
miaſt Izráelſkich/ y poborzył Ahion
Dán/ Abelmáim/ y wſzytki miáſtá
obronne w Neftáli.

5\. To gdy vſłyſzał Báázá przeſthał
budowáć Rámy y oney ſwey zacze-
tey roboty.

6\. Tedy Krol Azá wźiawſzy z ſoba
wſzytek lud Judſki/ pobrał kámie
nie w Ramie/ y drzewo ktorym bu-
dował Báázá/ á pobudował z niego
Gábáá y Máſfá.

7\. Támże onego czáſu przyſzedł Há
náni Widzacy do Krolá Judſkie-
go á powiedźiał mu/ Iżeś vfał Kro
lowi Syryiſkiemu/ á nie vfałeś Pá
nu Bogu twemu/ á dla tegoż woy-
ſko Krolá Syryiſkiego nie przyy-
dźie w rece twoie.

8\. *Izaż Etyopczykow y Libiyczy-
kow nie było wiecey/ kthorzy z ſoba
mieli bárzo wiele wozow y ieżdnych
á wżdy kiedyś Pánu vfał podał ćie
w rece twoie.

* Wyżſzey. 14. v. 9.

9\. † Abowiem oczy Páńſkie przepá-
truia wſzytkę ziemie/ áby ſie okazał
być możnym v tych // ktorzy przy nim
z práwem ſercem zoſthawáia: Głu
pieś w tym ſobie poczał/ á przethoż
potym przyida náćie walki.

† 2. Mách. 9. v. 5.
// Jan. 7. v. 38.

10 Tedy Azá rozgniewał ſie ná wi-

Krolowie Judscy Azá Jozáfáth.

dzącego/ y dał go do więzienia/ bo się był przećiw niemu obruszył o the rzecz: Tegoż czásu Azá uciskał nie/ktore z ludu.

11. Ale spráwy pierwsze y posledniey sze Azy/ nápisáne są w Księgach krolow Judskich y Izráelskich.

12. Potym roku trzydziestego dziewiątego Krolowánia swego roznie/mogł się Azá ná nogi swoie/ á nie moc iego byłá bárzo ćieszka/ A wszákoż w oney chorobie swey nie szukał Páná ále lekarzow.

13. A ták zásnął Azá z Oycy swemi/ á umárł roku czterdziestego y pierwsze go pánowánia swego.

14. Y pogrzebion iest w iednym z grobow swych ktore sobie pokopał w mieśćie Dawidowym: Y położono go ná łożu iego/ ktore było nápełnio norzeczámi wonnemi/ y rozmáite/mi máśćiámi spráwionemi Aptekárską robotą/ y spalili go bárzo wielkim ogniem.

Kapit. 17.

1. Jozáfáth dufáiąc Pánu. 5. Rozmnożon iest w bogáctwách y w sławie/ y w zacności. 6. Wyrzuca bałwochwálstwo. 7. Stára się iákoby lud był náuczan zakonu. 11. Bierze hołd od cudzoziemcow. 13. Miástá iego obronne y rycerstwo.

1. Po nim thedy Krolował Jozáfát syn ie°/ á zmocnił się przećiw Izráelowi

2. Y osádził służebne po wszytkich miástách obronnych Judskich/ osádził też y ziemie Judską służebnemi/ tákże y miástá Efráimskie ktore pobrał oćiec iego.

3. A był Pan z Jozáfáthem/ przeto iż chodził drogámi [A] pierwszemi Dawidá oycá swego/ á [B] nie szukał Báálow.

4. Ale szukał Páná Bogá oycow swoich chodząc w roskazániu iego/ á nie wedle spraw Izráelskich.

5. Y utwierdził Pan Krolestwo w ręku iego/ á wszyscy z Judy dawáli dáry Jozáfáthowi/ ták iż był sławnym w bogáctwách y w zacności.

6. Nád tho serce iego utwierdzone iest w drogách Páńskich/ y poborzył Káplice y gáie świecone w Judzie.

7. Potym roku trzećiego zá Krolowánia swego posłał Kśiążętá swoie/ Benchailá/ Obádyaszá/ Zácháryaszá/ Náthánáelá/ y Micheaszá/ áby uczyli w mieśćiech Judskich.

[A] Tho iest poki się iescze nie dopuśćił cudzołostwá.
[B] Tho iest nie szukał wspomożenia v bałwanow.

8. A przy nich Lewity/ Semeiaszá/ Náthániaszá/ Zábádyaszá/ ktemu Asáelá/ Semirámothá/ Jonáthá/ná/ Adoniaszá/ Thobiaszá/ y Thobádoniaszá/ á przy nich thez Eliszá/má y Jorámá Kápłany.

9. A ták uczyli w Judzie máiąc z sobą księgi zakonu Páńskie°/ á obchodząc wszytki miástá Judskie uczyli lud.

10. Y dla thego był strách Páński ná wszytki Krolestwá ziemie ktore były około Judy ták iż żaden nie śmiał wálczyć przećiw Jozáfáthowi.

11. A przynosili Filisthyni Jozáfátowi upominki y dań srebrá/ Arabczycy też dawáli mu bydłá skopow siedm thysiecy y siedm set/ á kozłow siedm tysiecy y siedm set.

12. A ták Jozáfát tym się wiecey wzbiiał ku gorze/ á pobudował w Judzie pálace y miástá obronne.

13. A wiele pracey podiął około miast Judskich/ máiąc w Jeruzalem wielki poczet ludu rycerskiego.

14. A tháć iest liczbá ich wedle domow oycow ich: W Judzie Hethmáni woyská/ Adná Kśiąże ktory miewał w swym poruczeństwie trzy kroć sto tysiecy ludu rycerskiego.

15. Po nim Johánán Hetman/ z ktorym bywáło dwieśćie y ośmdźiesiąt tysiecy.

16. Po nim Amázyasz syn Zechry/ ktory sie był dobrowolnie ofiárował Pánu/ á then miewał dwá kroć sto tysiecy ludu rycerskiego.

17. Przytym z synow Beniáminowych człowiek waleczny Eliádá/ w ktorego poruczeństwie było dwá kroć sto tysiecy ludu zbroynego z łuki y z tharczámi.

18. Po nim Jozábád/ z ktorym bywáło sto y ośmdźiesiąt tysiecy ludu gotowego ku boiowi.

19. A ći służyli Krolowi oprocz tych ktore był Krol osádził po wszytkich mieśćiech obronnych Judskiich.

Kapitu. 18.

1. Jozáfat spowinowáćił się z Achábem. 3. Rádá ich o ćiągnieniu przećiw Rámot Gáláádskiemu. 5. Cztery stá Prorokow fałszywych rádzą áby tám ćiągneli. 16. Micheasz sam iedno zbránia tego y opowieda ich nieszczęśćie. 23. Wźiął zá to policzek od Sedekiaszá/ y wrzucon iest do ćiemnice. 29. Proroctwo się iego spełniło.

Y miał

1. Miał Jozáfát dosyć bogactw y wielką sławę / á spowinowáćił sie z Achábem.

*1. Krol.22.v.2.

2. * Tedy po kilku lat iechał ku Achábowi do Sámáryey / á Achab nábił bárzo wiele owiec y wołow dla niego / y dla ludu kthory z nim był / y námawiał go áby z nim ćiagnał do Rámoth Gáláádskiego.

3. Y rzekł Achab Krol Izráelski do Jozáfáthá Krolá Judskiego / A nie poćiagniesz ze mna do Rámot Gáláádskiego? A on mu odpowiedźiał Wszákechmy obádwá iáko ieden / á lud thwoy iáko y lud moy z toba poydziem ná woyne.

4. Ktemu iesżcze rzekł Jozáfáth Krolowi Izráelskiemu / Prosże radzże sie dźiś słowá Páńskiego.

5. A ták Krol Izráelski zebrał cztery sthá mężow prorokow / y mowił do nich / Y mamyż ćiagnać do Rámot Gáláádskiego walczyć czyli niecháć? A oni odpowiedźieli / ćiagni / Abowiē poda ie Bog w rece krolewskie.

6. Rzekł pothym Jozáfát / Jestli tu iesżcze ktory Prorok Páński ábychmy go też spytáli?

7. Tedy rzekł Krol Izráelski do Jozáfáthá / Jesthći tu mąż ieden przez ktorego możemy Páná pytáć / lecz go ia mam w nienawiśći / bo mi nic dobrego nie prorokuie iedno záwżdy wszytko złe: A tenći iest Micheasz syn Jemle: Ná to rzekł Jozáfáth / Nie mowże ták Krolu.

8. A ták Krol Izráelski przyzwał iednego z komornikow y rzekł mu / Każ rychło przydź Micheaszowi synowi Jemle.

9. A Krol Izráelski y Jozáfát Krol Judski siedźieli obádwá ná stholicách swych obleczeni w száty: A siedźieli ná niekthorym plácu v brany Sámáryey / kedy wszyscy Prorocy prorokowáli przed nimi.

10 Y vczynił był sobie Sedekiasz syn Chánááná rogi żeláżne / á mowił / Ták powieda Pan / Tymi bedźiesz tłukł Syryány áż ie wytráćisz.

11. Toż y ini wszyscy prorocy prorokowáli mowiac / Ciagni do Rámoth Gáláádskie° á poszcześćić sie / ábowiē ie poda Pan w rece Krolewskie.

12. Ale poseł ktory był szedł áby przyzwał Micheaszá mowił do niego ty mi słowy / Oto wszyscy prorocy zgadzáia sie ná iedno słowo / iednostáynemi vsty winszuiac szcześćia Krolowi / A przethoż ćie prosze ábys sie z nimi zgodźił ná iedno słowo opowiedáiac mu co dobrego.

13. Thedy rzekł Micheasz / Swiádkiem mi iest Pan / że cokolwiek mi roskaże Bog moy to mowić bede.

14 A przetoż gdy przyszedł do Krolá / rzekł Krol k niemu / Micheaszu mamyli ćiagnać ná walke do Rámoth Gáláádskiego czyli niecháć? A on odpowiedźiał / Ciagnićie á poszcześći sie wam / y beda wam podáni w rece wásze.

15. Ale Krol rzekł ku niemu / Azaż ia pierwszy kroć ćiebie poprzysiegam ábyś mi nie powiedał iedno prawde w imie Páńskie.

16. Tedy on odpowiedźiał / Widźiałem wszytki Izráelithy rosproszone po gorách iáko owce ktore niemáia pásterzá; Y rzekł Pan / Niemáia ći pánow / niechayże sie káżdy wroći w pokoiu do domu swego.

17. Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfáthá / Izażemći nie powiedźiał że mi nic dobrego prorokowáć niemiał / iedno wszytko złe?

18. Ale on rzekł powtore / Przethoż słuchaycie słowá Páńskiego / Widźiałem Páná siedzacego ná stolicy iego / y wszytek zastep niebieski stoiacy po práwey y po lewey stronie iego.

19. Y rzekł Pan / Kto zwiedźie Achábá Krolá Izráelskie° áby ćiagnał ná swoy vpadek do Rámoth Gáláádskiego / Tedy ieden mowił ták á drugi inák.

20 Wyszedł potym duch niekthory y stánał przed Pánem y rzekł / Ja go zwiode / A Pan rzekł ku niemu / W czymże?

21. A on odpowiedźiał / Poyde y bede kłamliwem Duchem w vściech wszytkich prorokow iego: A thák Pan rzekł / Zwiedźiesz y wygrasz / Idźże á vczyń ták.

22 A przeto oto teraz podał Pan duchá kłamliwego w vstá tych prorokow twoich / á powiedźiał Pan nieszcześćie twoie.

23 Zátym Sedekiasz syn Chánááná przystapiwszy dał Micheaszowi policzek mowiac / A kthoraż drogá

odſzedł Duch Páńſki odemnie áby mowił z tobą?

24 Ktoremu odpowiedział Micheáſz/ Oto ty oglądaſz ná on czás gdy będźieſz kryiąc ſie vćiekał z komory do komory.

25 A ták Krol Jzráelſki rzekł/ Weźmićie Micheáſzá á odwiedźćie go do Amoná ſtároſty mieſckiego/ y do Joáſá ſyná Krolewſkiego.

26 Y powiedzćie/ Ták roſkazał Krol ábyśćie tego wſádźili do ćiemnice/ á karmili go trochą chlebá y trochą wody áż ſie Krol wroći w pokoiu.

27 Thedy rzekł Micheáſz/ Jeśliże ſie wroćiſz w pokoiu thedyć Pan nie mowił przez mie: A nád tho rzekł/ Sluchayćież tego wſzyſcy ludźie.

28 Ciągnął tedy Krol Jzráelſki y Jozáfát Krol Judſki do Rámoth Gáláádſkiego.

29 Y rzekł Krol Jzráelſki ku Jozáfáthowi/ Odmienie ſie ia y poydę ku bitwie/ ále ſie ty vbierz w ſzáty ſwe: Tákże ſie odmienił Krol Jzráelſki y potym zwiedli bitwe.

30 A Krol Syryiſki roſkazał był hetmánom ſwym kthorzy byli nád iezdą mowiąc/ Nie potykayćie ſie áni z máłym áni wielkim/ iedno tylko z Krolem Jzráelſkim.

31 Y vyzrawſzy oni Hetmáni iezdnych Jozáfátá rzekli/ Tenći ieſt krol Jzráelſki: y obroćili ſie przećiwko niemu áby ſie z nim potykáli/ Ale Jozáfáth záwołał/ á Pan go rátował/ y odegnał ie Bog od niego.

32 A obaczywſzy hetmáni iż nie tho był Krol Jzráelſki/ wroćili ſie od niego.

33 A niektory człowiek wyćiągnawſzy łuk ſwoy/ z treſunku ránił Krolá Jzráelſkiego miedzy nity y páncerz: A on rzekł woźnicy ſwemu/ Náwroć á wywieś mie z woyſká bo ćiem ieſt ránion.

34 Y byłá ſroga bitwá dniá onego/ á Krol Jzráelſki ſtał proſto ná woźie przećiwko Syryiczykom áż do wieczorá/ á w ten czás gdy słońce záchodźiło vmárł.

KApitu. 19.

1. Jozáfáth ofukan od Prorokáiż ſie ſpowinowáćił z Achábem. 4. Przywodźi lud do Páná. 5. Vſtáwuie Sedźie. 8. Y Lewity 9. Naucza y nápomina ie ku boiáźni Páńſkiey.



1. GDy Jozáfáth Krol Judſki wroćił ſie w pokoiu ku domowi ſwemu do Jeruzálem.

2. Przećiwko ktoremu wyſzedł Jehu ſyn Hánániego widzący y rzekł ku niemu/ Jzali ś miał ſłuſznie pomágáć niepobożnemu/ á miłowáć thy ktorzy nienawidzą Páná? á dla tegoż nád tobą ieſt gniew Páńſki.

3. Ale ſpráwy dobre nálezione ſą w tobie przeto iżeś pozbáwił gáie świeccone co były w źiemi/ á zgothowałeś ſerce ſwe ábyś ſzukał Bogá.

4. A ták Jozáfáth mieſzkał w Jeruzálem/ á wroćiwſzy ſie ſzedł w drogę miedzy lud od Berſebá áż do gory Efráim/ áby ie záſie przywiodł do Páná Bogá oycow ſwoich.

5. Y poſthánowił ſędźie w źiemi po wſzytkich miáſtach Judſkich obronnych y po inych miáſteczkách.

6. Rzekł potym do ſędźiow/ Báczćież co máćie czynić/ ábowiem nie záſiádaćie ná ſądźie ludzkim/ ále ná Páńſkim/ ktory będźie z wámi przy ſpráwách ſądu.

7. A przetoż teráz niechay będźie miedzy wámi boiaźń Páńſka/ ſtrzeżćież tego y ták ſie ſpráwuyćie/ ábowiem nie máſz złośći w Pánu Bogu náſzym * áni bráknie oſobámi/ áni bierze dárow.

8. Tákże y w Jeruzálem poſtánowił Jozáfát z Lewitow y z káplanow/ y z przednieyſzych domow Jzráelſkich dla ſądow Páńſkich/ y dla ſpráw iego: A ták ſie wroćili do Jeruzálem.

9. Tedy im roſkazał mowiąc/ Tákże ſie ſpráwuyćie z boiáźnią Páńſką w wierze y w doſkonáłym ſercu.

10 A wſzytki ſpráwy kthore przed was przychodźić będą od bráćiey wáſzey/ kthorzy mieſzkáią w mieśćiech ſwoich/ ᴬ ták około morderſtwá iáko około zakonu y przykazánia/ y około vſtaw y ſądow/ A będźiećie ie nápominác áby nie wyſtępowáli przećiwko Pánu/ áby nie przyſzedł gniew ná was y ná bráćia wáſze: Ták tedy czyniąc będźiećie á nie zgrzeſzyćie.

11. A oto y Amáryaſz nawyżſzy Káplan będźie miedzy wámi we wſzytkich ſpráwách Páńſkich/ y Zábádyaſz ſyn

* w. 5. Moy. 10. v. 17. Job. 34. v. 19. Mądrośći 6. v. 8. Eklez. 35. v. 15. Dźiei. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gálá. 2. v. 6. Efes. 6. v. 9. Koloſ. 3. v. 25. 1. Piotr. 1. v. 17.

ᴬ W Zydowſkim ſtoi miedzy krwią y krwią/ to ieſt iesliby ſie morderſtwo ſtáło vmyślnie ábo z trefunku.

aż syn Izmáelow / Kśiążę domu Judskiego we wszech spráwách krolewskich / A Lewithowie też będą przełożonemi miedzy wámi: Bądźćie tedy sercá dobrego á ták się spráwuyćie / á Pan będźie z tym ktory dobrze czynić będźie.

Kapitu. 20.

3. Jozáfát boiąc się Ammonitow modli się Pánu. 14. Poćieszon iest od proroká. 20. Jozáfát vpomináiąc lud ku bojáźni Bożey. 22 Otrzymawa zwyćięstwo nád Ammonity y Moábitámi kthorzy się sámi pobili. 30. Czás przez ktory Krolowat y spráwy ie.

1. Potym Moábitowie y Ammonitowie / á z nimi też niekthorzy ozywáiący się Ammonitámi ćiągnęli przećiw Jozáfátowi ná woynę.

2. Y przyszto á opowiedźiano Jozáfáthowi w ty słowá / Bárzo wielkie woysko przyszło przećiw tobie z zamorza y z Syryey / á oto się położyli w Házázonthámár / kthore iest w Engáddy.

3. ^A Vlękł się tedy Jozáfát / á vdał się áby szukał Páná / y zápowiedźiał post po wszytkim Judźie.

4. Y zebráli się mężowie Judscy áby szukáli Páná / y ze wszythkich miast Judskich zeszli się wzywáć Páná.

5. Tedy stánął Jozáfáth w zgromádzeniu Judy y Jeruzálem / w domu Páńskim przed nową śienią.

6. Y mowił / O Pánie Boże oycow nászych / izáli nie ty iesteś sam Bog ná niebie / á pánuiesz nád wszemi krolestwy narodow / y w ręku twoiey iest moc y możność / á nie iest ten ktoby się mogł tobie sprzećiwić?

7. Izáli nie ty Pánie Boże nász wypędźiłeś obywátele tey źiemie przed ludem thwym Izráelskim / y podáłeś ią potomstwu Abráhámá przyiaćielá twego ná wieki?

8. A dlategoż mieszkáli w niey / y zbudowáli tobie w niey Miesce święte * imieniowi twemu ták mowiąc.

9. Jesliby ná nas przyszło nieszczęśćie miecz pomsty / ábo powietrze / ábo głod / á stániemy przed domem tym y przed tobą / gdyż thu iest w nim imię twoie / á záwołamy do ćiebie w vtrapieniu nászym / tedy nas wysłuchasz y wybáwisz.

10. Otoż teraz Ammonitowie y Moábitowie y gorá Seir † / przez ktoreś ty niedopuśćił przeydź Izráelithom gdy szli z źiemie Egiptskiey / ále ie minęli á nie wytráćili ich.

11. Otoż nam to theraz oddáwáią / gdyż przyszli áby nas wyrzućili z dźiedźictwá twego ktoreś nam dał práwem dźiedźicznem.

12. Boże nász / izaż ich niebędźiesz sądźił / ábowiem w nas nie mász żadney mocy przećiw tákowey wielkośći ktora przyszłá przećiwko nam / áni wiemy co czynić mamy / iednoż oczy násze wznośiemy do ćiebie.

13. A wszytek lud z Judy stał przed Pánem / dźiateczki ich żony ich / y synowie ich.

14. Thedy Jáházyel syn Zácháryaszow syná Bánáie / syná Jáhielá / syná Máthánie / Lewithá z synow Azáfátowych / ná ktore° przyszedł duch Páński w posrod zgromádzenia.

15. Rzekł / Słuchaycie teraz wszytcy ludźie Judscy y mieszczánie z Jeruzálem y ty Krolu Jozáfáćie: Ták wam powieda Pan / Nieboyćież się wy áni się lękaycie przed ták wielkiemi woyski bo to nie wászá walká ále Bożá.

16. Jutroż się ruszćie przećiwko nim / boć się będą spuszczáć z gory Sys / y naydźiećie ie ná końcu potoká przećiw puszczy Jeruel.

17. A nie wy tám będźiećie wálczyć / ále się zástánowćie y stoyćie á wyrzyćie wybáwienie Páńskie nád wámi / O Judá y Jeruzálem nie boy się áni się lękay / iutroż wyćiągnićie przećiwko nim / á Pan będźie z wámi.

18. Tedy się kłániał Jozáfáth áż do sámey źiemie / á wszytek lud Judski y mieszczánie z Jeruzálem pádáli przed Pánem chwaląc go.

19. A wstáwszy Lewitowie z synow Kááthowych / y z synow Korego chwálili Páná Bogá Izráelskiego głosem wielkim ná wysokośći.

20. Tedy ráno wstawszy ćiągnęli ná puszczą Thekua / á gdy wyćiągnęli stánął Jozáfáth y rzekł / Słuchay mie Judá y mieszczánie Jerozolimscy / Wierzćie w Páná Bogá wászego / á będźie sercá dobrego / wierzćież prorokom iego / á będźie się wam szczęśćiło.

21. A ták tedy wszedszy w rádę z ludem posthánowił śpiewaki Pánu kthorzy go chwálili z ochędostwem

† w 5. Mo. 2. v. 9.

^A Z tąd się okázuie iáki strach przychodźi ná wierne / Abowiem iest im iáko pobudká kthorą się pobudzáią á ocućáią ku wzywániu wspomożenia Bożego / á vdáią się sámi wszyscy z mocnym vfániem do niego / á zaś tákowy strach niewierniki przypadá iż szukáią rátunku w swey mądrośći y dowćipie / ábo wpadáią ná ostátek w rospácz.

* Wyższey. 6. v. 28.

swietym gdy wychodzili przed zbroynemi temi slowy/ Chwalcie Páná gdyż iest ná wieki milosierdzie iego.

22 Ná ten czás gdy poczeli z wielkim glosem y z chwałą spiewáć/ thedy Pan obrocił iedny przeciw drugim Ammonity/ Moábithy/ y obywáte le gory Seir ktorzy ciagneli przeciw Judzie że sie sámi pomordowáli.

23 Abowiem powstáli Ammonitowie y Moábithowie przeciwko obywátelom gory Seir/ áby ie wytrácili y wygládzili/ A gdy iuż do końcá poráźili ony co mieszkáli w Seir/ oborzył sie ieden przeciw drugiemu/ á ták sie spolecznie pobili.

24 A gdy oni z Judy przyszli do Másfá ktore iest ná puszczy/ poyrzawszy ná one wielkość widźieli á ono trupi leżeli po źiemi ták iż żaden nie vszedł.

25 Przetoż Jozáfáth przyszedł y lud iego áby pobráli lupy ich/ y náleźli bárzo wielkie bogácthwá przy nich/ száty y kosztowny sprzet/ ktore miedzy sie rozebráli/ á przez trzy dni ony lupy biorac wszytkich zániesć nie mogli/ ábowiem ich było bárzo wiele.

26 Potym czwartego dniá zebráli sie w dolinie Beráchá/ Abowiem iż tám chwalili Páná/ dla thego mieyscu onemu dáli imie doliná Beráchá áż do tego czásu.

27 Y wrocił sie wszytek lud Judski y z Jeruzálem/ y Jozáfáth przed nimi/ á iecháli do Jeruzálem z rádośćia/ ábowiem ie był Pan vweselił nád nieprzyiacioly ich.

28 Thedy wiecháli do Jeruzálem z skrzypicámi/ z hárfámi y z trabámi do Domu Páńskiego.

29 Y przyszedł strách Boży ná wszytki Krolestwá ziemie/ gdy vslyszeli iż Pan walczył przeciw nieprzyiaciolom Izráelskim.

30 Zostáło thedy w pokoiu Krolestwo Jozáfáthowe/ á dał mu odpoczynienie Bog iego ze wszad.

31 A ták Krolował Jozáfáth nád Judą/ á miał trzydźieśći y pieć lath gdy Krolowáć począł/ á przez dwádźieśćiá y pieć lat Krolował w Jeruzálem/ A imie mátki iego było Azubá corká Seláhi.

32 Y chodził drogą Azy oycá swoiego/ nie vchyláiac sie z niey/ á czyniac wszytko co sie iedno Pánu podobáło.

33 A wszákoż[B] Káplice nie były poborzone/ y ieszcze był lud nie zgothował sercá swego ku Bogu Oycow swoich.

34 Wszytki też ine sprawy Jozáfáthowe ták pierwsze iáko y posledniey sze sa wpisáne w Ksiegi Jehu syná Hánániego/ o ktorym iest wzminká w Ksiegách Krolow Izráelskich.

35 Pothym Jozáfáth Krol Judski wziął towárzystwo z Ochozyaszem Krolem Izráelskim/ kthorego sprawy były niepobożne.

36 A dla tego sie był z nim stowárzyszył áby zbudował okrety kthoreby chodźiły do Thársys/ y budowáli ony okrety w Asyongáber.

37 Ale Eliezer syn Dodau z Máresy prorokował przeciw Jozáfáthowi ták mowiac/ [C] Iżeś sie stowárzyszył z Ochozyaszem/ przeto Pan rosypał sprawy twe: Y połámáne sa okrety/ á nie mogły iść do Thársys.

[B] Wyższey. Kápit. 17. v. 6. pisze iż Jozáfáth poborzył káplice iákoż to byłá prawdá/ Ale báłwochwálsthwo y chwałá zmyslona ták sie były w korzeniły miedzy tym ludem iż nie mogł temu dosyć vczynić áby byli ieszcze niektorzy błedźić nie mieli náprawuiac mieysca poborzone.

[C] Pan sie thym brzydźi w wiernych gdy wchodza w przymierze y w towárzysthwo z báłwochwalcy y z ludźmi niepobożnemi.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 21.

1. Smierć Jozáfáthowá. 3. Jorám po nim Krolem został. 4. Ktory pozábiiał bráćia swą. 6. Y vdał sie ná báłwochwálstwo. 11. Y lud w nie przywiodł. 16. Skarán zá to. 18. Smierć y sromotny pogrzeb iego.

1. POtym zásnał Jozáfáth z Oycy swemi/ á pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym/ y krolował po nim Jorám syn iego.

2. A miał bráćia syny Jozáfáthowe/ Azáryaszá/ Jáhielá/ Zácháryaszá/ Azáryaszá/ Michàelá/ y Sáfátyaszá/ á ći wszyscy byli synowie Jozáfáthá Krolá [A] Izráelskiego.

3. Ktorym był dał oćiec ich vpominki wielkie srebrá y złotá/ y rzeczy kosztownych/ y z miásty obronnemi w Judźie/ A Krolesthwo oddał Jorámowi iáko pierworodnemu.

4. * A ták gdy Jorám nástał ná krolestwo po oycu swoim/ y gdy sie iuż zmocnił pomordował bráćia swa/ y niektore z przednieyszych w Izráelu.

5. Ná ten czás Jorám miał trzydźieśći y dwie lećie gdy począł krolowáć/ á Krolował osm lat w Jeruzálem.

6. Y chodźił drogámi Krolow Izráelskich/ ták iáko sie sprawował dom Achábow: Abowiem miał zá żone corke

[A] Niekiedy Izráel rozumie sie o wszytkim pokoleniu Izráelskiem/ á niekiedy o dźiesiećiorgu/ á niekiedy tylko o dwoygu/ á dla tegoż thu Krolá Judskiego názywa Krolem Izráelskim iż on też był Krolem synow Izráelskich/ tho iest pokolenia Judy y Beniámina.

* 2. Krol. 8. v. 16.

corkę Achábowę/ y dopuszczał sie złości przed Pánem.

[1] 2. Sámue. 7. v. 12.

7. [1] Ale Pan niechćiał wytráćić domu Dawidowego dla przymierza ktore był z nim vczynił/ y iáko mu przyrzekł że mu miał dáć [B] świátłość y synom iego po wszytki dni.

[B] Przez świátłość rozumie Krolestwo ktore miáło trwáć áż do przyśćia Páná Krystusowego.

8. Zá iego czásow odstąpili od niego Edomczycy/ nie chcąc być poddánemi w Judzie/ á postánowili nád sobą Krolá.

9. Tedy Jorám z Hetmány swemi/ y ze wszythką iezdą ruszywszy sie w nocy poráźił Edomczyki/ ktorzy go byli obtoczyli y z hetmány iezdnych.

10. A ták Edomczycy odstąpili go/ y niebyli pod mocą iego áż y do dniá tego: Tegoż też czásu odstąpiły Lobná áby nie było pod roskázowániem iego/ przeto iż był opuśćił Páná Bogá oycow swoich.

11. A on był pobudowáł Káplice ná gorách Judskich/ á przywiodł w cudzołostwo mieszczány Jerozolimskie/ y przywiodł Judę do tego.

[C] Thu cudzołostwem názywa bałwochwálstwo ktore zwiąte iż ono iest we wnętrznym cudzołostwem od prawdziwey chwały Bożey.

12. Tedy przyniesiono listy od Eliaszá Proroká do niego w thy słowá/ Tákći powieda Pan Bog Dawidá oycá twoiego/ przetho iżeś nie chodźił drogámi Jozáfátá oycá twoiego/ y drogámi Azy Krolá Judskie°.

13. Aleś chodźił drogą Krolow Izráelskich/ á przywiodłeś ku cudzołostwu Judę y mieszczány Jerozolimskie/ ták iáko sie cudzołożył y dom Achábow/ nádto iescze pomordowałeś bráćią swą z domu oycá twoiego lepsze niźliś sam.

14. Oto ż Pan dopuśći karánie wielkie ná lud twoy y ná syny twoie/ ná żony twe/ y ná wszythkę máiętność twoię.

15. Ná ćie też przyidą niemocy rozmáithe/ á ćieszkie bolenie wnętrza/ áż przez boleśćią będą z ćiebie pádáć trzewá twoie ná káżdy dźień.

16. A ták Pan pobudźił przećiw Jorámowi serce Filistynow y Arábczykow/ kthorzy byli o gránice z Etyopczyki.

17. Ktorzy ruszywszy sie do źiemie Judskiey wtárgneli w nię/ y pobráli wszytki máiętnośći ktore náleźli w domu Krolewskim/ ktemu syny iego y żony iego/ ták iż nie ostał z synow iego ieden [D] Joácház namnieyszy.

[D] Tego Joácházá troiákim názywa no imieniem/ Bo w thym drugim kápitulum w pierwszym wierszu názywa go pismo Ochozyaszem/ á záś w šostym wierszu tegoż Kápitułum názywa go Azáryaszem.

18. A po wszytkim thym záráźił go Pan niemocą ná wnętrzu iego/ kto ra nie mogłá być vleczoná.

19. Potym po niemáłym czáśie/ á zwłaszczá gdy wychodźiły ostátheczne dwie lećie/ wypłynęły z niego wnętrznośći iego z boleśćiá/ y vmárł w niemocách ćieszkich / á lud iego nie vczynił mu pogrzebu z spaleniem iáko [E] przodkom iego.

[E] To iest iáko spráwowáli pogrzeb Azo/ Otzym pátrz wyższey Kap. 16. v. 14.

20. A miał ná ten czás gdy Krolowáć począł trzydźieśći y dwie lećie/ á ośm lat krolował w Jeruzálem/ á zszedł z tego świátá ták iż go nikt nie żáłował/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidowym / ále nie w grobiech Krolewskich.

Kápitu. 22.

1. Ochozyasz náśtał ná Krolestwo po Jorámie. 3. Wzruszył Páná ku gniewu złośćiámi swemi. 5. Stowárzyszył sie z Krolem Izráelskim. 7. A táć byłá przyczyná zginienia iego. 8. Bo go Jehu zámordowáł. 10. Atália posiádłá Krolestwo y wszytko potomstwo Krolewskie wytráćiłá. 11. Oprocz Joásá ktorego śiostrá przekryłá.

[*] 2. Krol. 8. v. 24.

1. Tedy mieszczánie Jerozolimscy obráli Krolem Ochozyaszá syná iego namnieyszego po nim/ ábowiem wszytki pierwsze pobiło było woysko kthore przyszło było z Arábczyki do woyská onego/ A Krolował Ochozyasz syn Jorámá krolá Judskiego.

2. A ná ten czás było Ochozyaszowi [A] czterdźieśći y dwie lećie gdy począł krolowáć/ á tylko ieden rok krolował w Jeruzálem: A imię mátki iego było Athália corká Amry.

[A] Thu iest bárzo wielka roznica/ ábowiem ná końcu przeszłego Kápit. pisano / iż Jorámowi gdy Krolowáć począł było ná then czás trzydźieśći y dwie lećie á tylko ośm lat był ná Krolesthwie/ ktore wszytki látá w iedno zebrawszy nie byłoby ie° wiecey iedno czterdźieśći lat/ Tu záśie w tym Kápi. piše/ iż Ochozyaszowi było. 42. lećie gdy krolowáć począł / A thák zdáłoby sie tho komu iż syn był sthárszy niż oćiec/ Gdyż w 2. Ksie. Krolew. Kápit. 8. v. 26. piše o nim/ iż ná ten czás Ochozyaszowi było. 22. lećie gdy Krolowáć począł á tu záśie 42. Ale co w tych księgách ná pisano tho sie ma rozumieć o spráwowániu Krolestwá ktore był wźiął Ochozyasz po śmierći oycowskiey/ To záśie co nápisano iesth w Księgách Krolewskich/ tho sie ma rozumieć o spráwowániu krolestwa kthore był wźiął iescze zá żywotá oycowskiego ktoremu zá ie° żywotá. 20. lat spráwował y dla tegoż tu ná końcu przeszłe° Kápitulum nápisano iż Jorám był oćiec iego zgárdzonem człowiekiem ktory. 28. lath był Krolem.

3. Ten thez chodźił drogámi domu Achábowego/ ábowiem przestawał ná rádźie mátki swey ktora go wiodłá ku niepobożnośći.

4. A ták sie złośći dopuszczał przed pánem iáko y potomkowie Achábowi/ bo miał od nich złą rádę po śmierći oycá swego ná zginienie swoie.

5. Gdyż on chodźił wedle rády ich/ y iechał z Jorámem synem Achábowym Krolem Izráelskim ná woynę przećiwHázáelowi krolowi Syryiskiemu do Rámoth Gáláádskiego kedy Jorámá zránili Syryánie.

6. A thák sie z támtąd wroćił leczyć do Jezreel/ bowiem miał w sobie wiele ran/ ktore dostał w Rámie walcząc z Házáelem Krolem Syryiskiem / A Azáryasz syn Jorámá

Krolá Judskiego iechał náwiedzáć niemocnego Jorámá syná Achábowego do Jezreel.

7. Abowiem to było zginienie Ochozyászowi zgotowáne od Bogá áby iechał do Jorámá/ á tám bedac wyszedł z nim przeciw Jehu Synowi Námsy ktorego był Pan pomázał áby wytrácił dom Achábow.

8. Gdy sie tedy Jehu mścił nád domem Achábowem/ nálazł też thám y kśiażetá Judskie/ y syny brátow Ochozyászowych ktorzy mu służyli/ á pomordowal ie.

9. Szukał też y sámego Ochozyászá ktorego poimano gdy sie krył w Sámáryey/ y przywiedziono do Jehu/ á on go dał zábić y pogrześć/ ábowiem mowiono/ Syn ci iest Jozáfátow ktory naśládował Pána z cáłem sercem/ y nie było w domu Ochozyászowym ktoryby miał te możność áby otrzymał Krolestwo po nim.

† 2. Krol. 11. v. 1.

10. † Cowidzac Athália mátká Ochozyászowá iż vmarł syn iey/ powstawszy pomordowálá wszytko potomstwo Krolewskie z domu Judá.

11. Ale Jozábeth corká Krolewska wzięłá Joásá syná Ochozyászowe/ y przekrádłá go z synow Krolewskich ktore mordowano/ á skryłá go z mámka do A gmáchu miedzy łożá/ á tá Jozábeth corká Krolá Jorámá byłá żoną Joiády kápłaná/ á siostra Ochozyászowa/ A thak go skryłá przed Athália iż nie był zábit.

A Ten gmách był kedy stáły łożá kápłáńskie y Lewitow gdzie legáli iedni po drugich przez swoy tydzień

12. Y kryli go tám miedzy soba w Domu Bożym przez sześć lat/ w ktorych Athália Krolowáłá nád ziemia.

KApit. 23.

1. Joiádá vczynił Krolem Joásá. 14. Y roskazał zámordowáć Athálią. 17. Rozmiotano kościoł Báálow. 18. Joiádá postánowił kápłany y Lewithy w Domu Páńskim.

* 2. Krol. 11. v. 4.

1. 

*Jodmego roku Joiádá vczyniwszy sobie dobre serce wziął z soba rotmistrze Azáryaszá syná Jerohámowe y Izmáelá syná Jochánáná/ ktemu Azáryaszá syná Obedowego/ Máázyaszá syná Adáiaszowego y Elisáfátá syná Zechry/ z ktorymi wszedł w przymierze.

2. Ktorzy obchodzac Jude zebráli Lewity ze wszytkich miast Judskich/ y przednieysze z domow Izráelskich/ á przyszli do Jeruzálem.

3. A ták wszytko zgromádzenie vczynili przymierze z Krolem w domu Bożym/ ábowiem im był powiedział/ Oto syn Krolewski bedzie krolował/ ták iáko powiedział Pan o syniech Dawidowych.

4. Ták sie thedy spráwowáć macie/ Trzecia cześć z was ktorzy przychodzićie ná Sábát z Kápłanow y z Lewitow bedziecie odźwiernemi.

5. A trzecia cześć záśie z was bedźie w domu Krolewskim/ á trzecia cześć w A bránie fundámentu/ A wszytek iny lud zostánie w sieniách Domu Páńskiego.

A O they bránie pátrz w 2. Krol. 11. v. 6.

6. A niechay żaden nie wchodźi w Dom Páński/ iedno Kápłani á Lewitowie ktorzy służa/ ći niechay wchodza ábowiem sa poświeceni/ A le wszythek iny lud niechay bedźie ná B straży Páńskiey.

B To iest/ niechay beda pilni vrzedu swego w Służbie Páńskiey.

7. Y stána Lewitowie ze wszad około Krolá/ máiac káżdy broń swa w reku swych/ A kthokolwiek wszedł w dom niechay bedźie zábit/ á wy badźcie przy Krolu kiedy bedźie wchodził y wychodził.

8. A ták Lewitowie y wszythek lud Judski ták sie spráwowáli we wszytkim iáko im był roskazał Joiádá kápłan/ á wziął káżdy z nich lud swoy przychodzacy ná Sábát y odchodzacy z Sábátu/ ábowiem był Joiádá Kápłan nie rospuśćił C pocztow ich.

C Tho iest onych ktorzy byli pierwszego thegodnia przyszli ku posłudze.

9. Y rozdał Joiádá Kápłan rotmistrzom Oszczepy/ Tharcze/ Puklerze/ kthore był Krol Dawid dał do Domu Páńskiego.

10. Postáwił też wszytek lud máiacy miecze w reku swych po práwey y po lewey stronie Domu/ podle Ołtarzá y podle Domu/ y wszedy około Krolá.

11. Zátym wywiedli syná Krolewskiego włożywszy nań Korone y vbior/ á postánowili go Krolem/ y pomázał go Joiádá y synowie iego/ á mowili/ Niechay żywie Krol.

12. Gdy tedy vsłyszáłá Athália huk ludu bieżacego y chwalace Krolá/ tedy przybieżáłá ku ludowi w dom Páński.

Atália matká Ochozyaszo w królnie nád Judą.

13\. Kthora vyzrawszy iż Krol stał v słupá w sámem weśćiu/ á Kśiażętáy trebácze okolo niego/ á iż śie lud wszythek ziemski weselił trabiac w traby/ śpiewaki też z instrumenty Muzyki ćwiczone ku chwalemu/ rozdárłá Atália száty swe mowiac/ Zdrádá/ zdrádá.

14\. Wywiodł potym Joiádá kápłan rotmistrze y Hetmány mowiac im/ Wywiedźćie ia precz zá párkan/ á ktoby zá nia szedł niechay bedźie zábit: Abowiem roskazał był Kápłan żeby iey nie zábiiano w Domu Páńskim.

15\. A thák ia oni vchwyćiwszy gdy przychodźiłá ku-bránie sthájen przy domu Krolewskim/ zábili ia tám.

16\. Potym Joiádá vczynił przymierze miedzy soba/ miedzy wszythkim ludem/ y miedzy Krolem/ áby byli ludem Páńskim.

17\. A ták wszythek lud szli do domu Báálowego y poborzyli gi/ Ołtarze też y bálwany iego polamáli/ Mátháná też kápłaná Báálowego zámordowáli przed ołtarzmi.

18\. Y postánowił Joiádá przełożone w Domu Páńskim pod poruczeństwem kápłanow y Lewitow/ ktore był Dawid rozrzadźił w domu Páńskim/ áby spráwowáli ofiáry palone Pánu/ iáko nápisano iest w zakonie Moiżeszowym/ z weselem y z śpiewániami wedle porzadku Dawidowe°.

19\. Postáwił też y odźwierne v bran Domu Páńskiego/ áby thám żaden nie wchodźił ktoryby był nieczystym w iákieykolwiek rzeczy.

20\. Potym wziawszy Rotmistrze y przednieysze/ y ty ktorzy pánowáli nád ludem/ ktemu wszytek lud oney ziemie/ prowádźił Królá z domu Páńskiego/ á przyszli przez wyższa bráne do domu Krolewskiego/ y posádźili Królá ná stolicy krolestwá.

21\. A przetoż wszytek lud oney ziemie bárzo śie weselił/ y vspokoiło śie miásto: A Athália zámordowaná byłá mieczem.

KApit. 24.

1\. Joás dał opráwić Kośćioł. 5. Podáthek od ludu ná to. 15. Smierc Joiády. 17. Joás po iego śmierći śie vdał zá báłwochwálstwem y roskazał zábić Zácháryasá proroká. 23. Joás vtrapion od Syryánow. 25. Joás zábit od sług swoich.



1\. *Był Joás w siedmi lećiech gdy Krolowáć poczał/ y krolował w Jeruzálē czterdźieśći lat/ A imie mátki iego Sebiá z Bersábee.

Joás Krol Judski. * 2. Krol. 12. v. 1.

2\. Y spráwował śie Joás pobożnie przed Pánem po wszytek czás żywotá Joiády Kápłaná.

3\. Y dał mu Joiádá dwie żenie/ á ná rodźiły mu synow y corek.

4\. Potym Joás myślił opráwowáć Dom Páński.

5\. A zebrawszy Kápłany y Lewity rzekł do nich/ Idźćie do miast Judskich á wybieráyćie od wszytkich Izráelczykow pieniadze ku opráwowániu Domu Bogá wászego ná káżdy rok/ á wy sámi pilnie śie do tego przyczyńćie: Ale thego Lewitowie pilni nie byli.

6\. A dla tegoż wezwał sobie Joiády Kśiażećiá y rzekł mu/ Przecz śie nie stárasz áby Lewitowie znośili z Judy y z Jeruzalem y od zgromádzenia Izráelskiego podáthek vstáwiony przez Moiżeszá sługe Páńskiego/ ná Przybytek świádectwá?

7\. Bo Athália niezbożna y synowie iey popsowáli Dom Boży á wszytki rzeczy poświecone z Domu Páńskiego obroćili ná báłwany.

8\. Przetoż Krol roskazał áby vczyniono skrzynie iedne/ ktora postáwiono przed brána Domu Páńskiego.

9\. Y obwołano w Judźie y w Jeruzálem áby znoszono Pánu podátek vstáwiony od Moiżeszá sługi Bożego ná Izráelczyki ná puszczy.

Exo. 2. Moiżeszo.

10\. A byli temu rádźi wszyscy przed nieyszy y wszytek lud/ á przynaszáli y kládli do oney Skrzynie/ áż śie wszytcy obeszli.

11\. Thedy gdy przynośili skrzynie po dlug poruczenia krolewskie° Lewitowie/ á widźieli iż w niey było pełno pieniedzy/ przychodźił pisarz krolewski y przystaw Kápłaná przednieyszego y wysypowáli z niey/ á odnośili ia y stáwiáli ná mieysce iey: A thák ná káżdy dźień czynili/ y zebráli pieniedzy bárzo wiele.

12\. Ktore oddał Krol y Joiádá przystáwom ktorzy pilnowáli robot domu Páńskiego/ á oni náymowáli

ćiesle y rzemieśniki ku opráwowániu domu onego/ ktemu kowale robiace żelázem y miedźia/ áby tym mocniey stał Dom Páńſki.

13. A ták robili rzemieśnicy/ y opráwili wszytko co było opádło/ á pobudowáli Dom Boży iáko y pierwey/ y mocnie go wystáwili.

14 A gdy go dokończyli przynieśli ostátek pieniedzy do Królá y do Joiády/ á posprawowáli zá nie naczynia w Dom Páński/ naczynia ku posługowániu/ możdzerze y łyszki/ y ine nazynia złote y srebrne: A spráwowáli palone ofiáry vstáwicznie w Domu Páńſkim po wszytki czásy zá Joiády.

15. Zstárzał sie potym Joiádá y bedac zeszłym w lećiech/ vmárł we sthu y we trzechdźieśiat lat.

16. Y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym miedzy Krolmi/ ábowiem sie dobrze spráwował w Jzráelu/ przećiw Pánu Bogu y przećiw Kośćiołowi iego.

17. A gdy vmárł Joiádá/ przyszli przednieyszy z Judá/ y[A] pokłonili sie Krolowi/ ktory ich posłuchał.

A Przyszli do Królá rádząc mu áby odmienił chwałe Bożą po śmierci Joiády káptaná náywyższego/ á opuściwszy Kośćioł áby żył iákoby mu sie zdáło/ ná co im on tácwie pozwolił.

18. Tedy opuśćiwszy Páná Bogá oycow swoich/ służyli po gáioch bálwanom rytym: A dla tegoż gniew Páński przyszedł ná Jude y ná Jeruzálem prze on ich wystepek.

19 Y słał Pan do nich Proroki żeby ie náwroćili do niego/ ktorzy sie przećiw nim oświádczáli/ ále ich oni słucháć nie chćieli.

20 Wzbudzony tedy Duchem Bożym Zácháryasz syn Joiády Káplaná stánawszy przed nimi mowił do nich/ Ták powieda Bog: Przecz przestepuiećie roskazánie Páńſkie/ nie poszcześćić sie wam/ bo iżeśćie wy opuśćili Páná tedy też y on opuśći was.

21. Ale oni sprzysiagszy sie przećiw niemu/ vkámionowáli go zá roskazániem Krolewſkim w Sieni Domu Páńſkiego.

mat 23

22 Y nie pámietał Joás Krol ná dobrodzieystwo kthore iemu vczynił Joiádá oćiec iego/[B] ále zábił syná iego/ ktory gdy vmierał mowił/ Nie chay to Pan obaczy á pomśći sie.

B Máth. 23. v. 35. Tego Zácharyaszá názywa Máteusz. S. synem Báráchiaszowym/ ktore imie było iedno z onych imion Joiádowych/ bo thez ták názywano Joiáde oycá iego.

23 A gdy rok dochodźił/ tedy przyćiagneli z woyſkiem Syryánie przećiw niemu/ á przyszli do Judy y do Jeruzálem/ y pomordowáli wszythki przednieysze z ludu/ á wszytki ich łupy posłáli Krolowi do Dámászku.

24 Choćiaż woyſká Syryánow był bárzo máły poczet/ á wżdy Pan podał bárzo wielkie woyſko w rece ich przetho iż opuśćili Páná Bogá oycow swoich: Y Joásá też pokaráli.

25 A gdy odćiagneli zostáwili go bárzo w wielkich boleśćiách/ Przećiwko ktoremu sprzyśiegli sie słudzy ie°/ mszczac sie krwie syná Joiady Kápłaná/ y zábili go ná łożu iego á ták że vmárł: Y pogrzebiono go w mieśćie Dawidowym/ ále nie był pogrzebion w grobiech Krolewſkich.

26 A ćić sa kthorzy sie byli sprzyśiegli przećiwko niemu/ Zábád syn Semááthy Ammonithki/ y Jozábáth syn Semárythy Moábitki.

27 Ale synowie iego/ y wszytek podátek ktory ieſt zebran zá niego ná budowánie domu Bożego/ sa spisáne w Kśiegách Krolewſkich/ y Krolował po nim Amázyasz syn iego.

KApit. 25.

1. Amázyasz Krol pobił morderze oycá swego. 5. Popisuie woyſko swe. 6. Za rada niektorego Proroká rospuszcza Jzráelczyki. 11. Zwyćiężá Edomczyki. 14. Zostawa bálwochwálca. 17. Poráżon przetho y poiman od Królá Jzráelſkiego. 27. Zábit od thych co sie nań sprzyśiegli.

1. BYło Amázyaszowi pieć á dwádźieśćiá lat gdy został Krolem/ á krolował w Jeruzálem dwádźieśćiá y dźiewieć lat/ á imie mátce iego było Joádáná z Jeruzálem.

2. Kthory sie spráwował pobożnie przed Pánem/ á wszákoż nie z cáłem sercem.

3. A gdy było vtwierdzone Krolestwo iego/ pomordował służebniki swe kthorzy byli zábili Królá Oycá iego.

4. Wszákże synow ich zábiiáć nie kazał/ owszem z nimi postepował iáko ieſt nápisano w kśiegách zakonu Moiżeszowego/ kedy roskazał Pan mowiac/* Nie beda mordowáni oycowie zá syny/ áni synowie zá oyce/ ále káżdy zá grzech swoy vmrze.

* 5. Mo. 24. v. 16. 2. Krol. 14. v. 6. Ezech. 18. v. 20.

5. Tedy Amázyasz zebrał Jude/ y postánowił wedle ich domow rotmistrze y setniki po wszytkim Judźie y

Beniáminie/

Amázyasz Krol Judski.

Beniáminie/ y obliczył ie poczawszy od dwudźiesthego roku y dáley/ á nálázło sie miedzy nimi mężow ná wybor gotowych ku boiowi trzy kroć sto tysiecy z drzewcy y z tarczami.

6. Ktemu z Izráelá przyiął zá pieniadze sto thysiecy ludu rycerskiego zá sto tysiecy tálentow śrebrá.

7. Przyszedł pothym do niego mąż Boży y ták mowił/ O Krolu/ niechayże woysko Izráelskie z toba nie chodźi: Abowiemći nie mász Páná z Izráelem y ze wszytkimi syny Efráimowemi.

8. A iesli mi nie wierzysz/ ćiagniż á ták vczyń/ á zwiedźieszli bitwe poráźi ćie przed nieprzyiaćioły: Abowiem w mocy Bożey iest ráthowáć y dáć vpáść.

9. Ná tho rzekł Amázyasz mężowi Bożemu/ Ale cóż mam czynić z tym stem tálentow ktorem dał woysku Izráelskiemu? Odpowiedźiał mąż Boży/ Ma Pan wiecey niżli to coć może dáć.

10 A przetoż Amázyasz oddźielił woysko ktore było do niego przyszło z Efráim áby sie wroćiło do mieysca swego: A oni sie oto bárzo rozgniewáli ná Jude/ y wroćili sie w popedliwośći do mieysca swego.

11. Amázyasz potym wźiąwszy posiłek wywiodł lud swoy/ y ćiagnął ná doline Soli/ á poráźił ludu z synow Seir dźiesieć tysiecy.

12. Przytym synowie Judscy poimáli dźiesieć tysiecy mężow/ kthore záwiodszy ná wierzch skáły pospycháli ie ná doł/ áż sie wszyscy porospukáli.

13. Ono záśie woysko ktore rospuśćił Amázyasz á nie wźiął go z sobą ku bitwie/ wtárgnęło do miast Judskich poczawszy od Sámáryey áż do Bethorom/ y poráźili z nich trzy tysiace ludu/ á pobráli wielką korzyść.

14 Gdy sie tedy Amázyasz wroćił poráźiwszy Edomczyki/ przyniosł z sobą bogi ludu Seir/ á postánowił ie zá Bogi swoie y kłániał sie przed nimi kádząc im.

15. A przetoż sie Pan rozgniewał ná Amázyaszá/ y posłał do niego Proroká ktory mu ták mowił/ Przecz żeś sobie szukał bogow ktorzy ludu swego nie wydárli z rąk twoich?

16. To gdy on mowił do niego/ Krol mu powiedźiał/ Izali ćie obrano páńskiem rádnym Krolowi? Przestańże by ćie snadź nie zábito: A ták go zániechał prorok mowiąc/ Już znam że Bog vmyślił iżby ćie zátráćił/ gdyżeś to vczynił niechcąc słucháć rády moiey.

Joás Krol Izráelski.

17. Wszedł potym Amázyasz Krol Judski w rádę/ y posłał do Joásá syná Joácházowego syná Jehu Królá Izráelskiego z tym poselsthwem Przyidź á vyrzy sie ze mną.

18. A Joás Krol Izráelski posłał do Amázyaszá Krolá Judskiego z tákową odpowiedźią/ Oset ktory iest w Libanie/ posłał do Cedru ktory iest w Libanie z tym poselstwem/ Day corkę twą Synowi memu zá żonę: Tedy idąc támtedy bestyie polne ktore były w Libanie podeptáły on oset

19. Tákżeś y ty rzekł/ Otom poráźił Edomczyki/ y z thąd podniosło sie serce twe: Zostańże tedy w domu twym/ á przeczże sie ty ze mną stoczyć chcesz ku twemu złemu/ ábyś zginął y sam y Judá z tobą?

20 Ale Amázyasz nie przestał ná tym bo ták był Pan postánowił że go podáć miał w ręce nieprzyiaćielskie/ przetho że sobie szukał bogow Edomskich.

21. A przetoż Joás Krol Izráelski ćiągnął/ y oglądáli sie oko ná oko z Amázyaszem krolem Judskim w Bethsámes ktore iest w Judźie.

22 Y poráżone iest Judá przed Izráelem/ á zućiekáli káżdy do namiotu swego.

23 Y poimał Joás Krol Izráelski Amázyaszá Krolá Judskiego/ syná Joásá syná Joácházowego w Bethsámes/ y przywiodł go do Jeruzálem/ á poborzył mury Jerozolimskie od brany Efráim áż do brany Kątney ná cztery stá łokiet.

24 Potym wszytko złotho y srebro/ y wszytki klenoty ktore nálazł w Domu Bożym v [A] Obededomá y w skárbiech Krolewskich/ przytym y dźieći áby były w zákłádźie záwiodł do Sámáryey.

[A] To iest v niektorego z narodu Obededomowego.

25 Y był żyw Amázyasz syn Joásow Krol Judski po śmierći Joásá syná Joácházowego Krolá Izráelskiego przez pietnaśćie lat.

26 Ale ine spráwy Amázyaszowe ták pierwsze iáko y poślednie sa nápisáne

Krolowie Judscy/Amázyasz/Ozyasz.

ne w Ksiegách Krolow Judskich y Izráelskich.

27 A iáko skoro odstal Amázyasz od Páná/sprzysiężono sie przećiwko niemu w Jeruzálem ták iż vćiekl do Láchis/kedy zá nim poslano y zábitho gi tám.

28 A przyniesiono gi ná koniách/y pogrzebiono w mieśćie Judskiem z oycy iego.

Kapitu. 26.

1. Ozyasz Krol iż był posluszny Pánu. 5. Wszytko mu sie szczęśliwie wodźi. 16. Skąd sie podniosł w pychę y wziął ná się vrząd kápláński. 19. Dlá czego zárażon iest tredem. 20. Y wyrzucon z kośćiolá y odłączon od ludźi.

*2. Krol. 14. v. 21. y. 15. v. 1.

1. Tedy wszytek lud Judski wźięli Ozyaszá kthory ná ten czás był w szesnáśćie lećiech/y postánowili go Krolem ná mieyscu Amázyaszá oycá ie°.

2. Ten pobudowal Ailáthe/á przywroćil ie ku pánstwu Judskiemu/gdy zásnął Krol z oycy swemi.

3. Ná ten czás Ozyaszowi było szesnáśćie lat gdy Krolowáć począł/á piećdźieśiąt y dwie lećie Krolował w Jeruzálem. A imie mátki iego było Jechelia z Jeruzálem.

4. Then sie pobożnie sprawował przed Pánem we wszytkim iáko y Amázyasz oćiec iego.

5. Y szukał Bogá zá czásow Záchá ryaszá ktory rozumiał widzenia Boże/á po wszytek on czás poki szukał Páná wszytko mu Bog szczęśćił.

6. Abowiem ruszywszy sie walczył przećiw Filistynom y poborzył mury Gethu/y mury Jábny/y mury Azotu/pobudowal też miásteczká w Azoćie y w źiemi Filistyńskiey.

7. Y pomagał mu Bog przećiw Filistynom y przećiw Arabczykom ktorzy mieszkáli w Gurbáálu y przećiw Ammonitom.

8. Y dáwáli Ammonithowie dań Ozyaszowi/y było imie iego sławne áż do sámego Egiptu/ábowiem sie był bárzo zmocnił.

9. Nád to Ozyasz pobudowal wieże okolo Jeruzálem nád brona Katna/nád brana doliny/y po inich káćiech y mocnie ie opátrzył.

10 Pobudowal też wieże ná puszczy y pokopał wiele studźien/ábowiem miał bárzo wiele stad ták w polách iáko y w rowninách/ przytym oracze y winarze po gorách /y w Kármelu/ábowiem sie kochał w rolách.

11. Y miał Ozyasz woysko gotowe ku walce ktore wychadzáło ná woyne w poczćiech swych/wedle popisu iáko byli obliczeni przez Jehielá pisárzá y Maázyaszá Hetmáná/z roskázánia Ananiaszá kthory był ieden z przednieyszych pánow Krolewskich.

12. A wszytká liczbá byłá przednieyszych domow ludźi rycerskich dwá tyśiącá y sześć set.

13. A pod thych roskázowániem było woysko rycerstwá trzy kroć sto tyśiecy y pułosmá tyśiacá walczących z wielką mocą á pomágáiacych krolowi ná nieprzyiáćielá.

14 A onemu wszythkiemu woysku dawał Ozyasz tharcze / drzewá / przylbice/páncerze/łuki y kámienia do proc.

15. Przytym w Jeruzálem poczynił przyprawy woienne misterna robotą áby były ná wieżách y ná węglách ku miotániu strzał y kámienia wielkiego/y było imie ie° sławne dáleko przeto że sobie dźiwne pomocy czynił/áż sie bárzo zmocnił.

16. A gdy sie iuż ták zmocnił/wywyższyło sie serce iego ku vpadku iego y wystąpił przećiw Pánu Bogu swemu / Abowiem wszedł do kośćiolá Pánskiego áby palił kádźidlá ná ołtarzu kádzenia.

17. Ale zá nim wszedł kápłan Azáryasz/á z nim ośmdźieśiąt Káplanow Pańskich ludźi zacnych.

18. Y stáneli przećiw Ozyaszowi krolowi á mowili ku niemu/Nie twoiá to rzecz Ozyaszu kádźić pánu ále káplanow synow Aaronowych ktorzy są poświeceni ná to áby kádźili/Wynidźże z Mieyscá świetego ábowiemeś przestąpił / á nie bedźie ć to ku czći v Páná Bogá.

19. Tedy sie rozgniewał Ozyasz máiąc w ręku kádźidlnice ku kádzeniu gdy sie ták gniewał ná kápłany/wystąpił trąd ná czolo iego przed kápłany w domu Pánskim v ołtarzá kádzenia.

20 Y weyrzał nań Azáryasz nawyższy kápłan ze wszytkimi kápłany / á oto był trąd ná czele iego /y roskázał mu

Krolowie Judscy/Ozy[asz] Joathám.

*2. Krol. 15. v. 5

zaprętko wynidź z támtąd / y sam też musiał wynidź gdyż go Pan záráźił.

*2.Krol.15.v.5.

21. *Y był Ozyasz Krol trędowátym áż do dniá onego w ktorym vmárł / á mieszkał w domu wolnym będąc trędowatym / ábowiem był wyłączon z domu Páńskiego: A Joátám syn iego był nád domem Krolewskim sądząc lud w źiemi.

22. A ine spráwy Ozyaszowe ták pierwsze iáko y pośledniejsze wypisał Izáiasz Prorok syn Amosow.

23. Y zásnął Ozyasz z oycy swemi / á pogrzebion iest miedzy nimi ná polu gdźie thez ine Krole pogrzebowano / Przeto iż trędowáty był / A Joáthám syn iego Krolował po nim.

Kapit. 27.

1. Joáthám gdy został Krolem. 5. Zwalczył Ammonity. 8. Czás krolestwá śmierći y pothomek iego.

*2.Krol.15.v.32.



1. *A ten czás Joátámowi było dwádźieśćiá y pięć lath gdy począł Krolowáć / á Krolował w Jeruzálem szesnaśćie lat: A imię mátki iego było Jerusá corká Sádokowá.

2. Y spráwował się pobożnie przed Pánem iáko y Ozyasz oćiec iego / Wszákoż nie wchadzał do kośćiołá Páńskiego / á lud też był ieszcze złych zwyczáiow.

3. Ten zbudował bráne wysoką domu Páńskiego y ná murzech zamkowych wiele pobudował.

4. Nád to pobudował miástá ná gorách Judskich / á w leśiech pobudował pálace y wieże.

5. Ten też walczył z Krolem Ammonitow / y zwalczył ie ták iż Ammonitowie dáli mu ná rok stho tálentow srebrá / y dźieśięć thysiecy korcy pszenice / y dźieśięć tysiecy korcy ieczmienia: A dawáli mu to Ammonitowie ná drugi y ná trzeci rok.

6. A ták wziął moc Joáthám przeto iż drogi swe pobożnie spráwował przed Pánem Bogiem swoim.

7. Ale ine spráwy Joátámowe / walki y postępki iego / ty są nápisáne w kśięgách Krolow Izráelskich y Judskich.

8. A było mu ná ten czás pięć á dwádźieśćiá lat gdy Krolowáć począł / á szesnaśćie lat Krolował w Jeruzalem.

9. Pothym Joáthám zásnął z oycy swemi y pogrzebiono go w mieśćie Dawidowym / á po nim Krolował Acház syn iego.

Kapitu. 28.

1. Acház Báłwochwálcá. 5. Podan iest w rece Syryanow y Krolá Izráelskiego. 6. Ktory poráźił Jude y potupił. 9. Vpomina go prorok z ie okrućieństwá. 17. Lud Judski vtrápiony od Edomczykow Filistynow y od Asyryanow. 22. Acház przedśię báłwochwálcą. 26. Smierć y potomek iego.

*2.Krol.16.v.2.

1. *Był Acház we dwudźiesthu lat gdy Krolowáć począł / á przez szesnaśćie lat Krolował w Jeruzálem y nie spráwował się pobożnie przed Pánem ták iáko Dawid oćiec iego.

2. Ale chodźił drogámi Krolow Izráelskich / y pospráwował słupy báłwanow.

3. Nád to kádźił w dolinie Benhennon y palił syny swe w ogniu według obrzydłośći pogánow ktore wygnał Pan przed syny Izráelskimi.

4. Spráwował też ofiáry / y kádźił ná gorách / y ná pagorkách / y pod káżdym drzewem zielonym.

5. A thák go Pan Bog iego podał w rece Krolá Syryiskiego / Ktory go poráźił / á nábrawszy wiele ludu od niego odwiozł do Dámászku: Ktemu był podan w rece Krolowi Izráelskiemu ktory go też poráźił porażką wielką.

6. Abowiem Fáceasz syn Romeliaszow pobił w Judźie sto y dwádźieśćiá tysiecy dniá iednego wszytko ludu boiowego / przeto iż opuśćili Páná Bogá oycow swoich.

7. Nád to Zechry człowiek rycerski z Efráim zábił Maazyaszá syná krolewskiego / y Ezrykámá ochmistrzá domu iego / ktemu Elkáne wtorego po Krolu.

8. Zábráli thez synowie Izráelscy z bráciey swey dwá kroć stho tysiecy niewiast / synow y corek / y barzo wiele łupow

Acház Krol Judſki.

Oded Prorok.

le łupow pobráli od nich/ y zágnáli do Sámáryey.

9. Tám był niektory Prorok Páńſki imieniem Oded/ kthory záſzedſzy przed ono woyſko co ciągneli do Sámáryey rzekł do nich/ Oto Pan Bog oycow wáſzych rozgniewáwſzy ſie ná Jude podał ie w ręce wáſze ktoreſcie pomordowáli w tákiey popędliwośći kthora przyſzłá áż w niebo.

10 A teraz ieſzcze lud z Judy y z Jeruzálem chcećie mieć zá ſługi y zá ſłużebnice ſwoie/ Izaliśćie y wy ſámi nie zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu wáſzemu?

11. Przetoż mie teraz ſłuchayćie/ á od wiedźćie więźnie ktoreśćie pobráli z bráćiey wáſzey/ bo pewnie gniew popędliwośći Páńſkiey nád wámi ieſt.

12. Tedy powſtáli mężowie przedniey ſzy z ludu Efráim/ Azáryaſz ſyn Johánáná/ Báráchiaſz ſyn Moſollámothá/ Ezechiaſz ſyn Sellumá/ y Amáżá ſyn Hádláiow przećiwko tym ktorzy przyſzli z woyny.

13. Y rzekli do nich/ Nie wodźćie tu tych więźniow/ ábyſmy przećiw Pánu nie zgrzeſzyli: Wyśćie vmyślili przydáć nád grzechy y nád wyſtępki náſze/ A wielki ieſth grzech wáſz/ y gniew popędliwośći nád Izráelem.

14 A przetoż ono woyſko roſpuśćiło więźnie y z onemi łupy przed Kśiążęty y przed wſzythkim zgromádzeniem.

15. Y powſtawſzy mężowie ktorzy byli ná tho mianowićie obráni wźięli ony więźnie/ á wſzytki z nich ktorzy byli nádzy przyodziali z łupow/ dáli im ſzáty y obow/ á nakarmiwſzy y napoiwſzy ie pomázáli ie y odprowadzáli ná oślech káżdego niemocnego/ á przyprowádźili do Jerychá miáſtá palm do bráćiey ich: A potym ſie wroćili do Sámáryey.

16. Ná then czás Krol Acház poſłał do Krolow Aſſyriyſkich o rátunek.

17. Bo też byli ieſzcze przyćiągneli Edomczycy y poráźili Jude/ á pobráli więźnie.

18. Nád to Filiſtyni położyli ſie też byli po mieśćiech w rowninách y ná Południe w Judźie/ y wźięli Beth ſámes/ Aiálon y Gáderoth/ przytym Socho/ Támne/ y Gámze z ich wśiámi/ y támże mieſzkáli.

Fáceaſz Krol Izráelſki.

19. Abowiem był Pan vniżył Jude dla Acházá Krolá Izráelſkiego/ iż był wyrzućił chwałę Bożą z Judy/ á przewrotnie ſie ſpráwował przećiw Pánu.

20 Y przyćiągnął Telgáthfálnáſár krol Aſſyriyſki/ ktory mu był ieſzcze więcey ćiężek/ á niżli mu przydał pomocy.

21. Abowiem Acház pobrał niemáło z domu Páńſkiego y z domu Krolewſkiego/ y od Kśiążąt/ á dał Krolowi Aſſyriyſkiemu/ ktory go przedſie nie rátował.

22 A ná ten czás gdy był nawięcey vtrapion/ thedy ieſzcze tym więcey grzeſzył przećiw Pánu/ tenże Krol Acház.

23 Abowiem ofiárował bogom z Dámáſzku od ktorych był porážon/ y mowił/ Gdyż bogowie Krolow Syriyſkich pomagáią im/ thedyć ia im też będę ofiárował á rátuią mię: Ale mu oni byli ku vpadkowi y wſzytkiemu Izráelowi.

24 Pobrał też Acház naczynia Domu Páńſkiego y porłukł ie/ á zámknął drzwi Domu Páńſkiego/ y pobudował ſobie Ołtharze po wſzytkich kąćiech w Jeruzálem.

25 Thakże y po wſzytkich miáſtách Judſkich pobudował kaplice/ áby kádźił Bogom cudzym/ wzruſzáiąc ku gniewu Páná Bogá oycow ſwoich.

26 Ale ine ſpráwy y wſzytki poſtępki iego ták przednieyſze iáko y poślednieyſze/ nápiſáne ſą w kśięgách Krolow Judſkich y Izráelſkich.

27 Záſnął potym Acház z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Jeruzálem/ Ale nie był położon w grobiech Krolow Izráelſkich/ á po nim Krolował Ezechiaſz ſyn iego.

KApit. 29.

1. Ezechiaſz Krol popráwuie kośćiołá/ y vkázuie Lewitom iáko ieſt bárzo zepſowána chwałá Boża. 10. Ktore napomina ku nápráwie iey. 12. Lewitowie kośćiol oczyśćiáią. 20. Ezechiaſz y z Kśiążęty ſpráwuie ofiáry w kośćiele 25. A tám Lewitowie ſpiewáią chwaląc Páná. 30. A ſpiewáiąc pſálmy Dawidowe y Azáfowe. 32. Ofiáry od ludu

1. *Począł krolowáć Ezechiaſz we dwudźieſtu y piąći lećiech/ á krolował dwádźieśćiá dźiewięć lat w Jeruzálem/

*2. Krol. 18. 1.

ruzálem: A imie mátki iego było Abiá corká Zácháryaſzowá.

2. A ſpráwował ſie pobożnie przed Pánem we wſzytkim iáko Dawid oćiec iego.

3. [A] Ten roku pierwſzego Krolowánia ſwego Mieſiacá pierwſzego/ otworzył drzwi domu Páńſkiego y opráwił ie.

[A] Ten Krol ieſth nadobnem przykłádem á práwie zwierćiádłem wſzytkim krześciáńſkim pánom/ kthory roku pierwſzego pánowánia ſwego náprzod pocżął napráwe około chwały Bożey/ A o thym było nawiecżſze iego ſtháránie áby Pan Bog był ſzczyrze á prawdźiwie chwalon.

4. Y roſkazał ſie zeyḋź Káplanom y Lewithom/ á zebrał ie ná vlicy od Wſchodu słońcá.

5. Do ktorych rzekł/ Słuchayćie mie Lewitowie/ Poświeććież ſie teraz/ y poświeććie też Kośćioł Páná Bogá oycow wáſzych/ wyrzuććież plugáſtwá z mieſcá świetego.

6. Abowiem zgrzeſzyli oycowie náſzy/ y czynili złość przed Pánem Bogiem náſzym/ opuſzczáiac go/ y odwrácáiac oblicza ſwoie od Przybytku Páńſkiego/ obrácáiac ſie thyłem do niego.

7. Y zámkneli drzwi v Sieni/ á pogáſili Lámpy/ á nie kádźili áni ſpráwowáli ofiar palonych ná Mieyſcu Swietym Bogu Izráelſkiemu.

8. A dla tegoż gniew Páńſki był nád Juda y nád Jeruzálē á podał ie w rozruch/ w ſpuſtoſzenie y w pośmiech iáko otho widźićie oczymá ſwemi:

9. Oto oycowie náſzy polegli od mieczá/ á ſynowie náſzy/ corki náſze/ y żony náſze záwiedźione ſa do więźienia dla tego.

10. A przetożem teraz vmyślił vczynić przymierze z Pánem Bogiem Izráelſkim/ áby od nas gniew odwrócił popędliwośći ſwoiey.

11. Synowie moi nie bładźćież theraz/ ábowiemći was Pan obrał ábyśćie ſtháli przed nim/ y ſłużyli iáko práwi ſłużebnicy iego/ á ofiárowáli mu kádźidło.

12. A ták powſtáli Lewitowie/ Máhát ſyn Amázáiow/ y Joel ſyn Azáryaſzow z ſynow Káátowych/ á z ſynow Merary Cys ſyn Abdy/ y Azáryaſz ſyn Jáláleelá/ á z Gerſonitow Joách ſyn Zemá/ y Eden ſyn Joáchá

13. Z ſynow Elizáfánowych Sámry y Jáhiel: A z ſynow Azáfowych/ Zácháryaſz y Mithániaſz.

14. Przytym z ſynow Hemánowych/ Jáhiel y Semei/ á z ſynow Jedytunowych Semeiaſz y Ozyel.

15. Zebráli tedy brácia ſwa/ á poświećiwſzy ſie/ weſzli według roſkazánia krolewſkiego y roſkazánia Páńſkiego ku oczyśćieniu Domu Bożeo.

16. Y weſzli Káplani do Domu Páńſkiego áby gi oczyśćili/ y wynieśli z niego wſzytki plugáſtwá ktore byli nálezli w Kośćiele y w Sieni przed Domem Páńſkim/ á zábrawſzy to Lewitowie wynieśli precz áż do potoká Cedron.

17. A poczeli poświecáć pierwſzego dniá Mieſiacá pierwſzego/ A potym weſzli do Sieni Páńſkiey oſmego dniá onegoż Mieſiacá poświacáiac dom Páńſki przez oſmi dni/ á dokończyli ſzoſtegonaſtego dniá Mieſiacá pierwſzego.

18. Potym ſzli do Krolá Ezechiaſzá/ y opowiedźieli mu: Oczyśćiliſmy wſzytek Kośćioł Páńſki/ y Ołtarz ku paleniu ofiar/ y wſzytki naczynia iego/ y ſtoł pokłádny ze wſzem naczyniem iego.

19. Przytym wſzytko naczynie ktore był [B] zoſtáwił Krol Acház w Kroleſthwie ſwoim kiedy był zgrzeſzył/ zgotowáliſmy y poświećili/ á otho ſa przed Ołtarzem Páńſkim.

[B] Drudzy wykłádaia ktore był ſplugáwił ábo zániedbał y opuśćił.

20. A ták ráno wſtawſzy Ezechiaſz Krol zebrał wſzytki Kśiażetá z miáſtá/ y ſzedł do Domu Páńſkiego.

21. Y przywiedźiono mu Ciełcow ſiedm/ Skopow ſiedm/ Báránow ſiedm/ y Kozłow ſiedm ku ofierze zá grzech/ zá Kroleſtwo/ zá Mieyſce Swiete/ y zá Jude/ A mowił do ſynow Aaronowych Káplanow áby to ofiárowáli ná Ołtarzu Páńſkim

22. A thák rzezáli woły/ á wziawſzy káplani krew/ kropili ia ná Ołtarz/ porzezáli też ſkopy á kropili krwia ná Ołtarz.

23. Y przywiedli kozły ku ofierze zá grzech przed krolem y wſzytkim zgromádzeniē/ á włożyli rece ſwe ná nie

24. Y zárzneli ie Káplani/ á krwia ich kropili ná Ołtharz ku oczyśćieniu wſzytkiego ludu Izráelſkiego/ Abowiem im roſkazał Krol zá wſzytkiego Izráelá ſpráwowáć ofiáre palona/ y ofiáre zá grzech.

25. Poſtánowił theż Lewity w Domu Páńſkim z cymbały/ z ſkrzypicámi/ y z hárfámi według roſkazánia Dawidowego/ y Gádá widzacego Krolewſkiego y Náthāná proroká/ Abowiem to było roſkazánie Páńſkie przez proroki iego.

26. A thák oni Lewithowie ſtáneli

 z inſtrumen

z instrumenty Muzyki Dawidowey/y Kápłani z trabámi.

27 Y roskazał Ezechiasz áby spráwowáli ofiáre palona ná Olthárzu: A skoroby poczetho palenie ofiáry/áby też poczeto y piesń Páńska z trabámi y z instrumenty Muzyki Dawidá Krolá Izráelskiego.

28 Tedy wszytko zgromádzenie chwaliło Páná/á Kántorowie śpiewáli á trebácze trabili/co wszytko trwáło áż sie dokończyłá ofiárá palona.

29 A gdy dokończyli ofiar/tedy Krol y wszytcy ktorzy z nim byli/kłániáli sie y chwalili Páná.

30 Potym roskazał Ezechiasz Krol y Książetá Lewithom/áby chwalili Páná słowy Dawidowemi y Azáfá widzacego/A ták go chwalili z weselem kłániáiac sie y klekáiac.

31. Nád to rzekł Ezechiasz/Terazeście poświecili rece swe Pánu/podźcież á przywiedźcie ofiáry ku chwale w domu Páńskim/A ták przywiodło ono zgromádzenie ofiáry ku chwale/y káżdy ktory dobra wola miał przywiodł ofiáry ku paleniu.

32 Y byłá liczbá ofiar ktore przywiodło zgromádzenie/Wołow siedmidziesiat/skopow sto/báránow dwieście/ku ofierze paloney Pánu.

33 Rzeczy thež poświeconych sześćset wołow/y trzy tysiace owiec.

34 A nie było thák wiele Kápłanow ktorzyby mogli łupić wszytki ofiáry ku paleniu: A przetož im pomagáli Lewitowie brácia ich/áž sie oná spráwá dokończyłá/y áż sie tež poświecili drudzy kápłani: Abowiem Lewitowie byli ochotnieyszy ku poświacániu sámi siebie niž kápłani.

35 Nád to było bárzo wiele ofiar palonych z tłustościámi zá pokoy/y ofiar mokrych do ofiar palonych/A ták sie spráwiło posługowánie Domu Páńskiego.

36 A thák Ezechiasz weselił sie y ze wszytkim ludem/iž Bog táka láske okazał ludowi/bo sie tá rzecz sprętká byłá stáłá.

Kapit. 30.

1.13. Obchod wielkonocny spráwion z roskazánia Ezechiaszowego. 6. Ktory nápomina Izráelczyki áby sie náwrocili do páná Bogá swego. 18. Modli sie zá ludem. 24. Ofiárá iego y Ksiażat. 27. Lewitowie błogosłáwia ludowi.

1. ROzesłał potym Ezechiasz do wszytkiego Izráelá y do Judy/nápisał też listy do Efráim y do Mánásse/áby sie zeszli do domu Páńskiego w Jeruzálem/żeby obchodzili świeto wielkonocne Pánu Bogu Izráelskiemu.

2. Abowiem Krol z Książethy y ze wszytkim zgromádzeniem w Jeruzálem/vrádzili byli Wielkanoc obchodzić Miesiacá [A] wtorego.

A Then obchod Wielkonocny według Zakonu miał być Miesiacá pierwszego/ále iż sie zábawili około poświacánia kápłanow y kościołá/tedy ten obchod był odłożon ná inszy czás.

3. Gdyż nie mogł być czásu swego/bo kápłani nie byli do końcá poświeceni/áni lud był zgromádzon do Jeruzálem.

4. Y podobáłá sie tá rzecz Krolowi y wszytkiemu zgromádzeniu.

5. Y postánowił áby to było obwołano po wszytkim Izráelu od Bersábee áž do Dán/žeby sie zeszli w Jeruzálem ku obchodzeniu wielkiey nocy Pánu Bogu Izráelskiemu/Abowiem iuž dawno nieobchodzili wielkiey nocy podług tego iáko nápisano iest.

6. A ták bieželi posłowie od Krolá y od książat iego z listy po wszytkim Izráelu y Judzie z tákowym krolewskim roskazániem/Synowie Izráelscy náwroććie sie do Páná Bogá Abráhámowego/Izáákowego/y Izráelowego/á on sie też do thych náwroći ktorzy z was vszli z rak Krolá Assyriyskiego.

7. Y niebadźcie iáko oycowie y brácia wászy/ktorzy odstapili od Páná Bogá oycow swoich/á przetož ie on podał w spustoszenie iáko oto sámi widźicie.

8. Nie zátwárdzaycież teraz kárku wászego iáko Oycowie wászy/ále daycie reke Pánu/á zeydźcie sie do mieyscá iego świetego ktore poświećił ná wieki/á służćież Pánu Bogu wászemu/á ták odwroći od was gniew popedliwośći iego.

9. Abowiem ieśli sie náwroćićie do Páná/tedy brácia y synowie wászy otrzymáia miłosierdźie przed onymi ktorzy ie záwiedli do więzienia/ták iż sie wroca do ziemie tey: Gdyž iest Pan Bog wász miłosierny y dobrotliwy/á nie odwroći od was oblicza swego/ieśliž sie wy náwroćićie ku niemu.

A ták

10 A thák posłowie oni chodzili od miástá do miástá w ziemi Efráim y Mánásse áż do Zábulon/ ále śie oni z nich náśmiewáli y szydzili.

11. Wszákże niektorzy ludzie z Aser z Mánásse y z Zábulon/ podáli śie w pokorę y przyszli do Jeruzálem.

12. W Judzie też już byłá [a] łáská Boża gdyż im dał [c] serce iedno ku dosyć czynieniu rozkazániu Krolewskiemu y Kśiążąt według słowá Páńskiego

13. Zeszło śie tedy do Jeruzalem bárzo wiele ludu ku obchodzeniu zacnego świethá Przáśnikow Mieśiacá wtorego/ á było ich bárzo wielkie zgromádzenie.

14 Tedy powstawszy popsowáli ołtarze ktore były w Jeruzálem/ Wszytki też ołtarze ná kthorych kádzono sprzewrácáli/ á wmiátáli do potoká Cedron.

15. A dniá czternástego Mieśiacá wtore° sprawowáli ofiáre Wielkonocną/ A káplani y Lewitowie zá wstydem poświacáli śie/ y przywodzili ofiáry palone do Domu Páńskiego

16. Y stáneli w swym porządku wedle zwyczáiu swego/ y wedle zakonu Moizeszá mężá Bożego: A Káplani kropili krwią wziąwszy ią z rąk Lewitow.

17. Abowiem ich było wiele w zgromádzeniu ktorzy śie byli nie poświećili/ á przetoż Lewitowie odpráwowáli ofiáry wielkonocne zá Wszytki ktorzy nie byli czystemi/ áby byli poświeceni Pánu.

18. Bo wiele ludu z Efráim/ z Mánásse/ z Izáschár/ y z Zábulon/ nie byli oczyśćieni/ á wszákoż vżywáli Wielkieynocy nie wedle postháwienia opisánego/ A przetoż Ezechiasz modlił śie zá nie mowiąc/ Pan ktory iest dobrotliwy niechay będzie miłośćiw káżdemu.

19. Ktory ze wszytkim sercem swym zgotował śie áby szukáł Bogá/ Páná Bogá oycow swoich/ choćiaż nie był oczyśćion wedle oczyśćienia świete°.

20 Y wysłuchał Pan Ezechiaszá/ á vzdrowił lud.

21. A ták synowie Izráelscy ktorzy byli w Jeruzálem/ obchodzili święto Przáśnikow przez śiedm dni z weselem wielkim/ á ná káżdy dzień Lewitowie y Káplani chwalili Páná wywyższáiąc go ná głośnych instrumenćiech.

[a] Wżydowskim stoi ręká.

[c] Ciż Judá służyli Pánu/ ábowiem im był dał tháki serce do thego/ á przetoż iemu nikt służyć niemoże iedno áż on pierwey da y myśl y wolą/ ták iáko to záwżdy czyni wybránym swoim/ kthore od radza y od nawia przez duchá swego świete°/ A iż tego dobrodzieystwá nie okázał nád pokoleniem Efráimowē Mánásśesowem y Zábulonowem/ tedy v nich byłá w pośmiech chwałá Boża.

22 Potym Ezechiasz mowił słowy wdzięcznemi ku wszythkim Lewitom ktorzy mieli dobre rozumienie o Pánu/ y iedli przez śiedm dni onych świąt/ spráwuiąc ofiáry zá pokoy/ á wysławiáiąc Páná Bogá oycow swoich.

23 Tedy wszytko zgromádzenie weszli w rádę/ áby toż czynili przez drugie śiedm dni/ A ták obchodzili záśię święto przez śiedm dni z weselem.

24 Abowiem Ezechiasz Krol Judski oddał był zgromádzeniu tyśiąc ćielcow y śiedm tyśięcy owiec: A Kśiążętá też tyśiąc ćielcow y dziesięć tyśięcy owiec: A poświęćiło śie bárzo wiele káplanow.

25 Y weseliło śie wszytko zgromádzenie Judskie z káplany y z Lewitámi y wszytko zgromádzenie onych ktorzy byli przyszli z Izráelá/ y z gośćmi ktorzy śie zeszli z ziemie Izráelskiey/ á mieszkáli w Judzie.

26 Ták iż było wielkie wesele w Jeruzalem: Bo od czásow Sálomoná syná Dawidowego Królá Izráelskiego nigdy nic tákiego nie było w Jeruzálem.

27 Potym powstáli Káplani y Lewitowie/ y błogosłáwili ludowi/ á wysłuchan iest głos ich/ y przyszłá modlitwá ich do mieszkánia świątośći iego w niebie.

KApitu. 31.

1. Lud połamał Báłwany. 2. Ezechiasz stánowi Káplany y Lewity. 4. Dawa im opátrzenie. 12. Z rzeczy pierworodnych/ y z dziesięćin. 13. Przednieyszy miedzy nimi y vrzędy ich.



1. Gdy to wszytko dokończyli/ wyszedł wszytek lud Izráelski ktory iedno był w mieśćiech Judskich y połamáli słupy á porąbáli święcone gáie/ y poborzyli Káplice po gorách y ołtarze we wszytkim Judzie y Beniáminie/ w Efráim też y w Mánásse/ áż wszytko odpráwili/ A potym śie wroćili wszyscy Izráelczycy do máietnośći swych y do miast swych.

2. Ale Ezechiasz postánowił porządek Káplanow y Lewitow wedle rozdziału ich/ káżdego ná vrząd iego/ Káplany y Lewity do ofiar palonych y spokoynych/ áby służyli y

czynili dzięki / y chwalili Páná w bránách obozu Páńskiego.

3\. A był dział Krolewski z máiętności iego ku spráwowániu palonych ofiar vstáwicznie po ránu y w wieczor / y ofiar palonych w Sábáty / y w pierwsze dni Miesiacá / y w ine świętá / iáko iest nápisano w zakonie Páńskim.

4\. Roskazał też y ludowi mieszkáiącemu w Jeruzálem iżby dáli dział Káplanom y Lewitom / áby byli vtwierdzeni w zakonie Páńskim.

5\. A gdy się tá rzecz rozgłosiłá / tedy synowie Izráelscy bárzo wiele znieśli rzeczy pierworodnych / zboż / winá / oliwy / y miodu / y wszytkich dochodow z pol / y bárzo wiele dziesięćin ze wszytkiego.

6\. K themu synowie Izráelscy y Judscy ktorzy mieszkáli w mieśćiech Judskich nieśli też dziesięciny od wolow y od owiec / y dziesięćiny z rzeczy świętych ktore były poświęcone pánu Bogu ich á zniozszy ie skłádli ná [A] kupy.

A To iest / ná żywność Káplanom / Lewithom wdowam / sierothom / cudzoziemcom / y innym ludziom potrzebnym.

7\. A potym Miesiacá trzećiego poczęli zákłádáć brogi / á dokończyli ich Miesiacá śiodmego.

8\. Tedy przyszedszy Ezechiasz z kśiążęty oglądáli ony brogi / y błogosłáwili Pánu y ludowi Izráelskiemu.

9\. Zátym Ezechiasz spytał Káplanow y Lewitow o brogi.

10\. Ktoremu ták odpowiedział Azáryasz kápłan przednieyszy z domu Sádokowego / Od tego czásu iáko poczętho znászáć ofiáry do Domu Páńskiego / iedlichmy y bylichmy násyceni / y zosthało nam ieszcze bárzo wiele / Abowiem Pan błogosłáwił ludowi swemu / y tey wielkośći ktora tu ieszcze zostáłá.

11\. A ták Ezechiasz roskazał áby spráwiono skárbnice w domu Páńskim / y spráwiono ie.

12\. A znieśiono rzeczy pierworodne / dziesięćiny / y rzeczy poświęcone wiernie / á poruczono ie Choneniaszowi Lewićie / y Semeiaszowi brátu iego wtoremu po nim.

13\. Jehiel záśie y Azáryasz / Náhát / Azáel / y Jerymoth / Jozábád / Eliel / y Jesmáchiasz / Máháth y Bánáiasz / ći byli pod poruczeństwem Choneniaszá y Semeiaszá brátá iego / według roskazánia Ezechiaszá Krolá / y Azáryaszá przednieyszego Kápłaná w Domu Bożym.

14\. Kore też syn Jemny Lewitá był odźwiernym v brany od Wschodu słońcá / nád tymi rzeczámi ktore dobrowolnie ofiárowano Bogu / áby oddawał rzeczy pierworodne Pánu / y rzeczy poświęcone.

15\. A w iego poruczeństwie był Eden y Miniámin / Jezuasz y Semeiasz / Amáryasz y Secheniasz po mieśćiech kápłáńskich / áby tym wiernie száfowáli między brácia swą / vdzieláiąc ták wielkiemu iáko y málemu.

16\. Wyiąwszy narod ich mężczyński we trzech lećiech y dáley káżdemu ktory wchodził do Domu Páńskiego / według działu ná káżdy dzień ná vrząd ich / ná straż / y ná dział ich.

17\. Aby to oddawáli narodowi Káplánskiemu wedle domow oycow ich y Lewitom / ode dwudziestu lat y dáley / wedle vrzędow y rozdziałow ich.

18\. Y wszytkiemu narodowi dziateczek ich / żonam ich / synom ich / y corkom ich / owa wszytkiemu zgromádzeniu / [B] ktore było w świątobliwośći poświęcone w ich poruczeństwie.

B Y żydow stoi / Abowiem w wierności ich poświącáli się w świątośći.

19\. Ktemu synom Aaronowym kápłanom kthorzy mieszkáli ná rolách ná przedmieśćiách miast swoich w káżdym mieśćie / ći mężowie ktorzy są wyższey námienieni / dawáli część wszytkim mężczyznom z Kápłanow / y wszytkiemu potomstwu Lewitow.

20\. A tákći vczynił Ezechiasz po wszytkim Judzie / y spráwował się pobożnie / cnotliwie / y prawdziwie przed Pánem Bogiem swoim.

21\. We wszytkich też spráwách ktore począł około posługowánia domu Bożego / w zakonie y w przykázániu chcąc szukáć Páná Bogá swego / czynił ze wszytkim sercem / y szczęśćiło się iemu.

KApitu. 32.

1\. Sennácheryb oborzył się ná Jude. 7. Vpomina lud áby vfał Pánu. 9. Sennácheryb bluźni Bogá. 20. Ezechiasz y Ezaiasz modlą się Pánu. 21. Anioł poraża Asyryany / á Krol ich zábit iest. 25. Ezechiasz niewdźięczny przećiw Pánu. 33. Smierć iego.

1\. PO *onych rzeczách ktore się dziáły prawdziwie / Sennácheryb Krol Assyriyski ćiągnął do Judy / y obległ miástá

* 2. Krol. 18. v. 13. Ezái. 36. v. 1. Eklezy. 48. v. 20.

miáſtá obronne tym vmyſlem áby ie ſobie wźiął.

2. A widząc Ezechiaſz iż przyćiągnął Sennácheryb/ y chćiał wálczyć przećiw Jeruzálem.

3. Wſzedł w rádę z Kśiążęty ſwemi y z rycerſtwem ſwoim/ áby záſypáli źrzodłá wod ktore były około miáſtá/ Y pomogli mu w tym.

4. A ták zebráwſzy ſie lud wielki/ záſypáli wſzytki źrzodłá y potok ktory wylewał ná one źiemie/ przetho áby Krolowie Aſſyryiſcy przyćiągnawſzy nie náleźli tey obfithośći wod.

5. A vczyniwſzy ſobie dobre ſerce/ pobudował wſzytki obálone mury/ y wieże też opráwił/ przytym też drugi mur przed nim opráwił mocnie/ y Mello w mieśćie Dawidowym/ á dał poczynić wiele broni y tarczy.

6. Y poſthánowił hetmány nád ludem ktore on zebrał do śiebie ná plác v brany mieſckiey/ y mowił ták do nich wdźięcznemi ſłowy.

7. Bądźćie ſtałymi y meżnymi/ á nie boyćie ſie áni ſie lekayćie Krolá Aſſyriyſkiego/ áni wielkośći oney wſzytkiey ktora z nim ieſt/ Abowiem dáleko więcey ich z námi ieſt niżli z nimi.

8. Z nimi ieſt [a] rámię ćieleſne/ ále z námi ieſt Pan Bog náſz áby nas rátował/ y ſpráwował náſze walki: Thedy lud wźiął śmiáłość z onych ſłow Ezechiaſzá Krolá Judſkiego.

[a] To ieſt moc.

9. Potym Sennácheryb Krol Aſſyriyſki poſłał ſłużebniki ſwoie do Jeruzálem (gdy ieſzcze dobywał Láchis/ y miał z ſobą wſzytek lud krolestwá ſwego) do Ezechiaſzá Krolá Judſkie°/ y do wſzytkich z Judy ktorzy byli w Jeruzálem z tym poſelſtwē

10 Thák mowi Sennácheryb Krol Aſſyriyſki/ W czymże wżdy dufaćie mieſzkáiąc w Jeruzálem w oblężeniu?

11. Izali was nie zwodźi Ezechiaſz áby was pomorzył głodem y prágnieniem mowiąc/ Pan Bog náſz wyrwie nas z ręku Krolá Aſſyriyſkie°?

12. Izali nie ten ieſt Ezechiaſz ktory popſował Káplicey oltarze [b] iego? y przykazał Judźiey mieſzczánom Jerozolimſkim tymi ſłowy? Będźiećie chwálić Páná tylko przy iednym oltarzu/ y ná nim kádźić będźiećie.

[b] To ieſt Bogá/ A to mowi Sennácheryb nieprawdźiwie bo oltarze ony były bałwanow á nie Bogá prawdźiwego/ Jáko też y bałwochwálcy czáſu tego wymiátują ná oczy wiernym ktorzy chwałę bożą náprawuią żeby mieli vſtáwy Boże wyniſzczáć.

13. Izali nie wiećie com ia vczynił y oycowie moi wſzythkim narodom źiemſkiem? Zaż bogowie narodow innych mogli wyrwáć źiemie ſwoie z ręki moiey?

14. Y ktoryż był ze wſzytkich Bogow onych narodow ktore oycowie moi poráźili/ ktoryby mogł wybáwić lud ſwoy z ręki moiey? áby też Bog wáſz mogł was z ręki mey wyrwáć?

15. Teraz tedy niech was Ezechiaſz nie zwodźi/ á niechay was w thym nie oſzukawa/ áni mu wierzćie: Abowiem ieſli żaden Bog wſzytkich narodow y wſzythkich Kroleſtw nie mogł wybáwić ludu ſwego z ręki moiey/ y z ręki oycow moich/ dáleko więcey Bog wáſz nie wiymie was z ręki moiey.

16. Nád tho ieſzcze ſłużebnicy iego mowili przećiw Pánu Bogu/ y przećiwko Ezechiaſzowi ſłudze iego.

17. Piſał k temu liſty bluźniąc Páná Bogá Izráelſkiego/ á mowiąc przećiwko niemu tymi ſłowy/ Jáko Bogowie inych narodow źiemſkich nie mogli wyrwáć ludu ſwego z ręki moiey / thák Bog Ezechiaſzow ludu ſwego nie wyrwie z ręki moiey.

18. Y [c] wołáli wielkim głoſem po Zydowſku ná lud Jerozolimſki ktory był ná murzech ſtrászac ie/ y trwożąc imi áby ták miáſto wźięli.

[c] Wołánie ich iákowe było patrzay we wtorych Kśię. Krole. Káp. 18.

19. A mowili przećiw Bogu Jerozolimſkiemu/ iáko przećiw Bogom narodow źiemſkich roboćie rąk ludzkich.

20 Tedy ſie modlił Ezechiaſz Krol y Ezáiaſz ſyn Amoſá Prorocká dla thego wołáiąc áż do niebá.

Ezáiaſz prorok.

21. Y poſłał Pan Anioła ktory wytráćił wſzytki mocarze w woyſzcze y wodzá y Hetmáná w obozie Krolá Aſſyriyſkiego ták iż ſie z zawſtydzoną twarzą wroćił do źiemie ſwoiey: Tám gdy wſzedł do domu Bogá ſwego/ ći ktorzy wyſzli byli z niego zámordowáli go tám mieczem.

22 A ták Pan wybáwił Ezechiaſzá y mieſzczány Jerozolimſkie z rąk Sennácherybá Krolá Aſſyriyſkiego/ y z rąk wſzytkich inych/ á ſpráwił im pokoy zewſząd.

23 Thedy wiele ich przynośili Pánu dáry do Jeruzálem/ y vpominki koſzthowne Ezechiaſzowi Krolowi Judſkiemu/ A ták potym wywyżſzon był przed wſzytkimi národy.

Wonych

* 2. Krol. 20. v. 1. Ezáiasz. 38. v. 1. Ekle. 48. v. 26.

24 *W onychże czásiech rozniemogł sie Ezechiasz áż ná śmierć/ y modlił sie Pánu/ á on mowił do niego/ á dał mu znák.

25 Ale Ezechiasz nie wdzieczen był dobrodziejstw iego/ ábowiem serce iego[D] wyniosło sie y wzruszył gniew przećiwko sobie przećiw Judzie y przećiw Jeruzálem.

D To sie dźiáło gdy vkázał Bábilończykom skárby swe O czym pathrz. 2. Krol. 20. v. 13.

26 Wszákże sie vpokorzył z tego Ezechiasz[E] że sie było wyniosło serce iego/ ták on sam iáko y mieszczánie Jerozolimscy ták iż ná nie nie przyszedł Páński gniew zá żywotá iego.

E Tho iest gdy go Ezáiasz Prorok vpominał y karał słowy z błędu iego.

27 A miał Ezechiasz bárzo wiele bogactw/ y był bárzo w wielkiey sławie máiąc wielkie skárby/ srebrá/ złotá/ y kámieni drogich/ rzeczy wonnych/ zbroi rozlicznych/ y wszytkiego naczynia kosztownego.

28 Miał też szpiklerze dla pszenice/ y piwnice dla win y oliwy/ á stáynie dla rozmáitych źwierząt/ y obory dla bydłá.

29 Ktemu pobudował sobie miástá/ y miał bárzo wiele owiec y wołow/ ábowiem mu był Bog dał bárzo wiele máietnośći.

30 Nád to ten Ezechiasz zásypał źrzodłá wod w Gihon wyższym/ á przywiodł ie prosto pod Zachod słońcá ku miástu Dawidowemu/ y szczęśćiło sie Ezechiaszowi we wszytkich sprawách iego.

31. A wszákoż dla posłow Kśiążąth Bábilońskich ktorzy byli posłáni do niego/ áby go pytáli o cud kthory sie był stał w ziemi/ opuśćił gi Bog áby go kusił/ á iżby wiedziano wszythko co było w sercu iego.

32 Ale wszytki ine spráwy Ezechiaszowe y pobożnośći iego/ thy są nápisáne w Kśiegách Ezáiaszá syná Amosá Prorocá/ y w kśiegách Judskich y Izráelskich.

33 Zásnął pothym Ezechiasz z oycy swemi/ y pogrzebion iesth ná gorze miedzy groby synow Dawidowych/ á wielką mu pocżćiwość vczynili wszytcy ludzie Judscy y mieszczánie Jerozolimscy przy śmierći iego/ á po nim Krolował Mánásses syn iego.

KApit. 33.

1. Mánásses bałwochwálcá. 9. Záwiodł Jude w błąd. 11. A dla thegoż był záwiedzion w więzienie do Bábilonu. 12. Modli sie Pánu/ ktory go wybawia. 16. Chwałę Bożą przywraca. 20. Smierć ie°/ po nim ná staie Amon. 24. Ktorego zábili słudzy iego



1. * Było Mánássesowi dwánaśćie lat gdy począł Krolowáć/ á pięćdziesiąt y pięć lath Krolował w Jeruzalem.

* 2. Krol. 21. v. 1.

2. Then sie złośći dopuszczał przed Pánem/ według obrzydłośći pogánow ktore był Pan wygnał przed syny Izráelskimi.

3. Bo znowu pobudował káplice ktore był poborzył Ezechiasz oćiec iego/ wystáwił też y ołtarze báłwanom/ á násádźił gáie poświecone/ y chwalił wszytki gwiazdy niebieskie á służył im.

4. Nád to postáwił y ołtarze w Domu Páńskim/ o ktorym powiedział Pan iż w Jeruzalem będzie † imię moie ná wieki.

† w 5. Mo. 12. v. 11. w 1. Krol. 8. v. 29. Jeremi. 32. v. 34.

5. Ktemu pobudował ołtarze wszytkim gwiazdom niebieskim we dwu sieniách Domu Páńskiego.

6. Y przenosił syny swe przez ogień w dolinie synow Hennon: Przythym czásow przestrzegał bawiąc sie prátykárstwem y czáry/ rádźił sie złych duchow y czárnoksiężnikow: y wiele złego pobroił przed Pánem pobudzáiąc go ku gniewu.

7. Nád to postánowił bałwaná rytego ktorego był spráwił w Domu Bożym/ o ktorym był Bog powiedział Dawidowi y Sálomonowi synowi iego/ iż w Domu thym y w Jeruzálem ktorem obrał miedzy wszytkim pokoleniem Izráelskim zostáwię imię moie ná wieki.

8. // A nie ruszę ludu Izráelskiego z ziemie tey ktorąm dał oycom ich/ á to tym sposobem/ iesli sie będą záchowáć wedle wszytkich rzeczy ktorem im rozkazał/ wedle wszytkiego zakonu/ á wedle vstaw y sądow ktorem im rozkazał przez Moizeszá.

// 2. Sámu. 7. v. 10.

9. Záwiodł tedy Mánásses w błąd Jude y mieszczány Jerozolimskie/ ták iż sie złośćiwiey spráwowáli niżli pogáni ktore pan wytráćił przed syny Izráelskimi.

10 Y [A] mowił Pan do Mánássesá y do ludu iego/ ále oni nie dbáli.

A To iest przez Proroki.

11. A przetoż Pan przywiodł ná nie hetmány woyská Królá Assyriyskiego/ kthorzy poimawszy Mánássesá

okowáli

okowáli go/y związáwszy dwiemá łáncuchy záwiedli do Bábiloniey.

12. Gdy tedy ták był vtrapion/[b] modlił sie Pánu Bogu swemu/y vpokorzył sie bárzo przed Bogiem Oycow swoich.

13. A gdy sie ták modlił przyiął go w łáskę/y wysłuchał modlitwę iego/á przywroćił go do Jeruzálem ná krolestwo iego/A ná then czás poznał Mánásses iż sam Pan iest Bogiem.

14. Pothym zbudował mur przedni miástá Dawidowego od Zachodu w Gihon w dolinie v sámey rybney brány/y Ofel obtoczył bárzo wysokim murem/á postánowił Rotmistrze we wszytkich miásthách obronnych w Judźie.

15. Wyrzućił też bogi cudze y báłwa náz Domu Páńskiego/y wszytki ołtarze ktore był pobudował ná gorze Domu Páńskiego y w Jeruzálem/á wyrzućił ie precz zá miásto.

16. Y opráwił Ołtarz Páński/á spráwował ná nim ofiáry zá pokoy/y żyniać dźięki/ á roskazał Judźie áby służył Pánu Bogu Izráelskiemu.

17. A wszákoż iesżcze lud ofiárował po gorách/ iedno iż swemu Pánu Bogu.

18. Ale ine spráwy Mánássesowe/y modlithwá iego do Bogá/y słowá widzących kthorzy mowili do niego w imie Páná Bogá Izráelskiego/ tyć są nápisáne miedzy inemi spráwámi Krolow Izráelskich.

19. Ktemu modlitwá iego/y iáko mu Bog był miłośćiwy wszytek grzech y przestępstwo iego/ y mieyscá gdźie pobudował Káplice y sádźił święcone gáie/y báłwany/y stáwiał przed tym niż sie był vpokorzył/to wszytko nápisáno iest w kśięgách proroćkich.

20. Zásnął pothym Mánásses z oycy swemi/y pogrzebion iest w [c] Domu swym/ á po nim Krolował Amon syn iego.

21. Y był Amon we dwudźiesthu y dwu lećiech gdy Krolowáć począł/ á przez dwie lećie Krolował w Jeruzálem.

22. Y dopusżczał sie złośći przed Pánem iáko y Mánásses oćiec iego: Abowiem wszytkim báłwanom ktorych był náspráwował Mánásses/ ofiárował Amon y służył im.

23. A nie chćiał sie vpokorzyć przed Pánem iáko Mánásses oćiec iego/ owszem sie tym więcey dopusżczał złośći.

24. Y sprzysięgli sie przećiw niemu słudzy iego/y zábili go w iegoż domu.

25. Ale ludo ney ziemie wszythki ony co sie byli sprzysięgli przećiw Amonowi Krolowi pomordowáli/y postánowili po nim zá Krolá Jozyásżá syná iego.

KApit. 34.

1. Jozyaß Krol bogoboyny. 3. Oczyśćia ziemię swą od bałwochwálstwá. 8. Opráwuie kośćioł Boży. 14. Kśięgi zakonu náleźione w Kośćiele. 18. Przyniesione do niego. 21. Rádźi sie Páná przez Olde prorokinią. 27. Wysłuchan od Bogá. 31. Y czyni z nim przymierze.

1. *A ten czás Jozyaszowi było ośm lat gdy Krolowáć począł/ á trzydźieśći y ieden rok krolował w Jeruzálem.

2. Ten sie spráwował pobożnie przed Pánem/y chodźił drogámi Dawidá oycá swego/ nie vchyláiąc sie áni ná práwo áni ná lewo.

3. A będąc iesżcze dźiećięćiem/w osmym roku Krolestwá swego począł szukáć Bogá Dawidá oycá swego/ á we dwunástym roku począł oczyśćiáć Jude y Jeruzálem/od káplic/ od gáiow święconych/ od báłwánow/y od rytych obrázow.

4. Y roskazał przed sobą popsowáć ołtarze báłwáńskie y potłuc obrázy ktore ná nich stały/ gáie też święcone wyrąbał słupy y obrázy ryte połamał/ á rozmiatał ie po grobiech onych ktorzy im ofiárowáli.

5. Y popalił kośći kápłanow ná ołtarzach ich/y oczyśćił Jude y Jeruzálem.

6. Tákże w mieśćiech w Mánásse/ Efráim y w Symeon áż do Neftáli wszytko potłukł młotem okolicznie.

7. A ták poborzył ołtarze y gáie święcone/ á pokruszył báłwany/y wszytki obrázy wymiotał po wszytkiey źiemi Izráelskiey/A potym sie wroćił do Jeruzálem.

8. Tedy ośmegonaśtego roku zá krolestwá swego gdy oczyśćił ziemię y Dom Páński/ posłał Sáfáná syná Esáliaszowe/y Mááziasza stárośtę mieyskiego/

Marginal notes:
[a] O tym nic nie wspomina w kśię. Krolewskich.
[b] Boś iż ták był ćiężko zgrzeszył przećiw Bogu/thedy nie był pogrzebion z niemi/ale w niektorym ogrodźie przy domu Krolewskim.
* 2. Krol. 22. v. 1.

Jozyaſz Krol Judſki.

mieſckiego/ y Joáchá ſyná Joácházowego piſárzá/ ku opráwowániu domu Páná Bogá ſwego.

9. Ktorzy przyſzedſzy do Helkiaſzá kápłaná nawyżſzego oddáli mu pieniadze ktore znieſiono było do Domu Bożego/ ktore wybieráli Lewitowie odźwierni od Mánáſſytow/ Efráimitow/ y od wſzytkiego oſtátká ludu Izráelſkie° / od wſzytkiego Judy y Beniáminá/ á wrocili ſie do Jeruzálem.

10 Y oddáli w rece przyſtáwom ktorzy ſtali nád robotámi Domu Páńſkiego/ á oni tho oddáwáli rzemieśnikom ktorzy robili w Domu Páńſkim opráwuiac gi.

11. A dawáli to rzemieśnikom y murárzom/ áby kupowáli kámienie ćioſáne/ y drzewo ku ſtáwiániu á opráwowániu bálkow tych domow ktore byli poſpowáli krolowie Judſcy.

12. A oni meżowie tych robot wiernie dogladáli/ á nád nimi przyſtáwmi byli Jáháth y Abdyaſz Lewitowie z Merárytow/ Zácháryaſz y Moſollám z Káátytow ktorzy pilnowáli robot/ á z Lewitow káżdy co rozumiał około inſtrumentow muzyki.

13. Nád tymi też ktorzy noſili brzemioná y pilnowáli robotnikow káżdey roboty/ byli z Lewitow piſárze/ przyſtáwowie y odźwierni.

14 A gdy wynoſili pieniadze kthore było złożono do Domu Páńſkiego/ nálazł Helkiaſz Káplan ksiegi zákonu Páńſkiego podáne° przez Mojżeſzá.

15. Thedy rzekł Helkiaſz do Sáfáná piſárzá/ Nálazłem ksiegi zakonu w Domu Páńſkim: Y oddał ie Helkiaſz Sáfánowi.

16. Ktore Sáfán przynioſł do Krolá/ oznáymuiac mu też terzecz/ á powiedáiac/ Iż temu co poruczył ſłużebnikom ſwoim/ doſyć czynia.

17. Abowiem śrebro ktore nálezli w Domu Páńſkim/ zlali ie/ y oddáli w rece przyſtáwom y robotnikom.

18. Nád to oznáymił Sáfán piſarz Krolowi iż mu oddał Helkiaſz Káplan ksiegi: Y czytał ie Sáfán przed Krolem.

19. A gdy ſłyſzał Krol ſłowá zákonu/ rozdárł ſzáty ſwe.

20 Y roſkázał Krol Helkiaſzowi y Ahikámowi ſynowi Sáfánowemu/ y Abdonowi ſynowi Micháſowe y Sáfánowi piſárzowi/ y Aſaiaſzowi ſłudze ſwemu tymi ſłowy.

21. Idźcie á rádźcie ſie Páná o mie y o oſtátek ludu w Izráelu y w Judźie/ około ſłow tych ksiag ktore ſa náleźione/ Abowiemći ieſt wielka popedliwość Páńſka ktora przyſzłá ná nas/ przetho iż oycowie náſzy nie ſtrzegli ſłowá Páńſkiego/ áby ſie byli mieli ſpráwowáć wedle wſzytkich rzeczy ktore ſa nápiſáne w tych ksiegách.

22 A ták ſzedł Helkiaſz y z inemi poſły Krolewſkiemi do Oldy prorokiniey żony Sellumá ſyná Theknátá ſyná Házry / ktory przygladał ſzat/ A oná mieſzkáłá w Jeruzálem w ſzkole/ y mowili do niey w onyż ſłowá.

23 A oná do nich rzekłá/ Ták mowi Pan Bog Izráelſki / Powiedźcie meżowi ktory was poſłał do mnie.

24 Tákći mowi Pan/ Otho ia przywiode nieſzcześćie ná mieſce to/ y ná mieſzczány iego/ y wſzytki przeklectwá kthore ſa nápiſáne w ksiegách tych co ie czytano przed krolem Judſkim.

25 A to dlá tego iż mie opuśćili/ y kádźili bogom cudzym/ áby mie we wſzytkich ſpráwách ſwoich wzruſzyli ku gniewu/ á przyidźie popedliwość moiá ná mieyſce to/ áni bedzie zágáſzoná.

26 Powiedźcie też ták Krolowi Judſkiemu kthory was poſłał o ráde do Páná/ Thákći powieda Pan Bog Izráelſki: Słow tych ktores ſłyſzał

27 Iże ſie vlekło ſerce twe/ y vpokorzyłeś ſie przed Bogiem gdyś ſłyſzał ſłowá iego przećiw mieyſcu temu/ y przećiw mieſzczánom iego / A thák iżeś ſie vpokorzył przedemna/ á rozdárłeś ſzáty ſwe / y płákałeś przedemna/ iam theż wyſłuchał ćiebie/ mowi Pan.

28 Abowiem cie wezme do oycow twoich/ á bedźieſz włożon do grobu twego w pokoiu/ y nie oglądáia oczy twoie nieſzcześćia żadnego ktore ia przywiode przećiw mieyſcu temu y przećiw mieſzczánom iego: † A ták odnieſli Krolowi ty ſłowá.

† 2. Krol. 23. v.

29 Tedy poſłał Krol á zebrał wſzytki ſtarſze z Judy y z Jeruzálem.

30 Y ſzedł do Domu Páńſkiego/ wſzythek lud Judſki y mieſzczánie Jerozolimſcy/ Káplani y Lewithowie/ y wſzy-

wie / y wszytek lud od nawiętszego do namnieyszego / á czytał przed nimi wszytki słowá kśiąg przymierza / ktore było náleziono w Domu Pańskim.

31. Potym stánął Krol ná mieyscu swym / á vczynił przymierze przed Pánem / iż miał chodźić zá nim strzegąc roskazánia iego / świádectw iego / y vstaw iego ze wszytkiego serca swego / y ze wszytkiey swey dusze / á iż miał dosyć czynić słowam przymierza ktore były nápisáne w Kśięgách onych.

32 Y roskazał też stáć przy tym przymierzu wszytkim ktorzy iedno nálezieni byli w Jeruzálem y w Beniáminie y spráwowáli sie mieszczánie Jerozolimscy wedle przymierza Bogá / Bogá oycow swoich.

33 Y wyrzucił Jozyasz wszytki obrzydłośći ze wszech ziem synow Izráelskich / á przywiodł wszytki do thego ktorzy sie iedno nálezli w Izráelu iż służyli Pánu Bogu swemu przez wszytki dni ie° / á nie odstąpili od Páná Bogá oycow swoich.

Kapit. 35.

1. Jozyasz obchodźi Wielkanoc. 2. Vstáwia chwałe Bożą. 20. Ciągnąwszy ná woynę przećiw krolowi Egiptskiemu. 23. Zabit iest.

* 2. Krol. 23. v. 21. W 3. Ezdr. 1. v. 1.

1. *Temu Jozyasz obchodźił świetho Wielkonocne Pánu w Jeruzálem / ktorego ofiáre spráwowano dniá czternastego Miesiącá pirwszego.

2. Y postánowił Káplany ná vrzędziech swoich / á potwierdźił ie ku posługowániu w Domu Pańskim.

3. A rzekł Lewithom ktorzy vczyli wszytkiego Izráelá / á ktorzy byli poświeceni Pánu / Postawćie Skrzynie ná mieyscu świetym w Domu ktory zbudował Sálomon syn Dawidow Krol Izráelski / Boć iuż to brzemie nie będźie wiecey ná rámionách wászych / A przetoż teraz służćie Pánu Bogu wászemu / y ludowi iego Izráelskiemu.

4. Nágothuyćież sie wedle domow wászych / y wedle porządkow wászych / † ták iáko wam rospisał Dawid Krol Izráelski / y iáko nápisał Sálomon syn iego.

† Wyższey. 1. Kron. Kap. 23. y. 24. y. 25. y 26.

5. Stańćież ná mieyscu świetym wedlug porządku domow bráciey wászey ludu pospolitego / y wedle rozdziału domu oycowskie° Lewitow.

6. Spráwuyćież ofiáre wielkanocną á poświeććie sie / y przygotuyćie bráćią wasze / á spráwuyćie sie wedle słowá Pańskiego ktore podał przez Moizeszá.

7. Tedy Jozyasz dał pospolstwu owce / báràny / y kozlętá / y wszytki potrzeby ku ofiáram Wielkonocnym / káżdemu ktory iedno iest náleziony w liczbie wszytkiego trzydźieśći tysięcy / k temu trzy tysiące wołow / á to wszytko z máiętnośći sámego krolá.

8. Przythym Kśiążetá iego dawáli dobrowolnie ludowi / Káplanom / y Lewitom / A Helkiasz / Zácháryasz y Jehiel Kśiążetá Domu Bożego / oddáli Káplanom ku ofiáram Wielkonocnym dwá tysiącá y sześćdźiesiąt owiec / á wołow trzy stá.

9. K temu Choneniasz / Semeiasz / y Náthánáel bráćia iego / tákże Hásábiasz / Jehiel / y Jozábád przednieyszy z Lewitow / oddáli inym Lewitom ku ofiáram Wielkonocnym pięć tysięcy owiec / y pięć seth wołow.

10 A thák wszytko zgotowawszy ku posługowániu / stánęli Káplani ná mieyscách swych / y Lewitowie w porządkoch swoich wedle roskazánia Krolewskiego.

11. Y spráwowáli ofiáry wielkonocne / á káplani kropili krwią z rąk ich / á Lewitowie záśie ie łupili.

12. Tedy [A] oddźielili od ofiar palonych / áby rozdáli pospolstwu wedle rozdźiału domow w narodźiech áby ofiárowano Pánu iáko iest nápisano w kśięgách Moizeszowych / A tákże też y od wołow.

[A] To iesth cześć owiec y báránow y wołow nie pálac wszytkiego onego co był dał Krol y Kśiążetá dla ludu á ták tego cześć zostáwiono było dla pospolstwá.

13. Y piekli ofiáry wielkonocne v ogniá wedle zwyczáiu / á rzeczy poświecone wárzyli w gárncách w kotlech / y w panwiách / á podawáli to rychło wszytkiemu pospolstwu.

14 Potym też sobie nágotowáli y káplanom: Abowiem káplani synowie Aaronowi około ofiar palonych / y około tłustośći zábáwieni byli áż do nocy: A przetoż Lewitowie gotowáli y sámi prze sie / y prze Káplany syny Aaronowe.

15. Nád to śpiewacy synowie Azáfowi stáli też ná mieyscách swych wedlug ro-

B To ieſt Proroká Królá Dawidá.

dług roſkazánia Dawidá/ Azáfá/ Hemáná/ y Jedytuná widzacego[B] Krolewſkiego/ Odźwierni też ſtáli v káżdych drzwi/ ábowiem ſie im niegodźiło odchodźić od poſługi ich A przetoż bráćia ich Lewitowie gotowáli dla nich.

16. A ták dniá onego zgotowáne ieſt wſzytko poſługowánie Páńſkie/ áby obchodźili Wielkanoc/ y ſpráwowáli ofiáry palone ná oltarzu Páńſkim wedlug roſkazánia Krolá Jozyaſzá.

17. Tego tedy czáſu ſynowie Izráelſcy kthorzy iedno náleżieni byli obchodźili Wielkanoc y Swieto przaśnikow przez ſiedm dni.

18. Y nie był obchod tákowy Wielkiey nocy w Izráelu od czaſow Sámuelá Proroká/ áni żaden ze wſzytkich Krolow Izráelſkich ſpráwował thákowa wielka noc iáka ſpráwił Jozyaſz z kápłany/ z Lewity/ y ze wſzytkim Judá y Izráelem kthory thám był náleżiony y z mieſzczány Jerozolimſkimi.

19. A tá Wielkánoc byłá ſpráwowáná oſmegonaſthego roku zá Krolewſtwá Jozyaſzowego.

* 2. Krol. 23. v. 29.

20 *Potym wſzytkim gdy dopráwił Jozyaſz kośćiołá/ ruſzył woyſko Necho Krol Egipthſki chcac dobywáć [C] Kárchemis nád rzeka Eufráthes á Jozyaſz też ciagnał przećiwko niemu.

C To miáſtho było Krolá Aſyriyſkie go/ á leżało nad Eufrates rzeka ktore gdy chćiał wziać Necho Krol Egipſki/ Jozyaſz boiac ſie áby on nie ćiagnał przez ziemie iego poſiádáć ie/ ruſzył ſie też z woyſkiem przećiw niemu.

21. Ale on poſłał do niego poſły ſwe z temi słowy/ Azaż ia mam co z toba czynić krolu Judſki? gdyż ia dźiś nie ćiagne przećiwko tobie/ ále przećiwko domowi mnie odpornemu/ kthory mi Bog roſkazał ábym ſie poſpieſzył: A ták ſtrzeż ſie Bogá ktory ieſt zemna áby ćie nie zábił.

22 Ale Jozyaſz nie chćiał ſie wroćić od niego/ owſzem ſie gotował z nim potkáć/ á nieprzeſtał ná słowiech Nechá ktore wyſzły z vſt Bożych:[E] A ták przyćiagnawſzy/ zwiodł z nim bitwe w polu Mageddo.

E Zácháry. 12. v. 11.

23 Y poſtrzelili ſtrzelcy Krolá Jozyaſzá/ á on rzekł do ſłużebnikow ſwoich/ Znieśćie mie/ bom ieſt bárzo ránion.

24 A ták ſłużebnicy iego znieſli go z wozu y włożyli go ná drugi woz kthory miał zſoba/ á odwieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł y pogrzebion w grobiech Oycow ſwoich/ á płákał wſzytek lud Judſki y Jeruzálem nád Jozyaſzem.

25 Vczynił też y Jeremiaſz nárzekánie nád Jozyaſzem/ kthore wſzyſcy ſpiewacy y ſpiewaczki w ſwych lámentiech przypominája o Jozyaſzu y po dźiśieyſzy dźień/[D] podawſzy y inym ten zwyczay w Izráelu/ A ty wſzytki rzeczy nápiſáne ſa w lámentiech.

D To ieſt ſpiewał pioſnki żáłoſne.

26 Ale ine wſzytki ſpráwy Jozyaſzowe y dobrodźieyſthwá iego/ iáko ieſt nápiſano w zakonie Páńſkim.

27 Przytym ine iego przednieyſze y oſtáteczniéyſze ſpráwy/ tyć ſa nápiſáne w kſiegách Krolow Izráelſkich y Judſkich.

Kapit. 36.

1. Joácház Krol Judſki. 4. Záwiedźion w więźienie do Egiptu/ á Eliákim ktorego też zową Joákim poſtánowion ieſt ná mieyſcu iego. 6. Ktory też záwiedźion ieſt w więźienie do Bábilonu. 8. Joáchin ná mieyſcu iego poſtánowion á ten też záwiedźion do Bábilonu/ á Sedekiaſz obran ná mieyſce iego. 14. Lud iż wzgárdźił vpominánia Boże. 17. Záwian ieſt wniewola do Bábiloniey. 19. Kośćioł y miáſto Jeruzálem pobużone. 22. Cyrus lud wolno puſzcza z więźienia.



* 2. Krol. 23. v. 30.

1. *Wział ſobie lud ziemie oney Joácházá ſyná Jozyaſzowego/ á poſthánowił go ſobie zá Krolá námieyſcu oycá iego w Jeruzálem.

2. Ktoremu było dwádźieśćiá y trzy látá gdy Krolowáć poczał/ á iedno trzy mieſiace Krolował w Jeruzálem.

3. Bo go wział Krol Egipthſki z Jeruzálem/ y záłożył podáthek ná ziemie ſto tálentow srebrá y tálent złotá.

4. Y poſtánowił Krol Egiptſki Eliákimá brátá iego Krolem nád Judá y nád Jeruzálem/ á odmienił imie iego Joákim/ á wziawſzy Necho Joácházá brátá iego zſoba/ przywiodł go do Egiptu.

5. Ná then czás Joákimowi było dwádźieśćiá y pięć lat gdy Krolowáć poczał/ á iedennaśćie lat Krolował w Jeruzálem/ dopuſzczáiac ſie złośći przed Pánem Bogiem ſwoim.

Indscy / Joáchin Sedekiasz

6. Przećiwko ktoremu ćiągnał Nábuchodonozor Krol Bábiloński / á związawszy gi dwiemá łańcuchy / záwiodł do Bábilonu.

7. Naczynia też Domu Páńskiego Nábuchodonozor krol Bábiloński / záwiozł do Bábilonu / y postáwił ie w kośćiele swoim w Bábilonie.

8. Ale ine spráwy Joákimowe y obrzydłośći ktorych sie dopuszczał / y co sie náláżło [A] ná nim / tedy to iest ná pisano w kśiegách Krolow Izráelskich y Judskich / á po nim Krolowáł Joáchin syn iego.

9. A był ná then czás [B] Joáchin w ośmi lat gdy Krolowáć począł / á tylko przez trzy Miesiące y przez dziesięć dni Krolował w Jeruzálem / á dopuszczał sie złośći przed Pánem.

10. Tedy po roku posłał Krol Nábuchodonozor / á roskazał go przywieść do Bábilonu y z naczyniem nakosztownieyszym kthore było w domu Páńskim / á postáwił Sedekiaszá [C] brátá iego Krolem nád Judą y nád Jeruzálem.

11. † A było Sedekiaszowi dwádzieśćiá lath y rok gdy Krolowáć począł / á iedenaśćie lat Krolował w Jeruzálem.

12. Y dopuszczał sie złośći przed Pánem Bogiem swoim / á nie vpokorzył sie ná nápominánie Jeremiaszá Proroká ktory do niego mowił od Páná.

13. Gdyż y przećiwko Krolowi Nábuchodonozorowi był odpornym ktorego on obowiązał przysięgą przez Bogá / ále on zátwárdził kárk swoy / y vpárł serce swoie áby sie nie náwrácał do Páná Bogá Izráelskiego.

14. Wszyscy też przednieyszy kápłani y lud pospolity wielce zgrzeszyli we dług wszech obrzydłośći pogáńskich / á pomázáli Kośćioł Páński ktory on był sobie poświećił w Jeruzálem.

15. A dla tegoż Pan Bog oycowich słał do nich posły swe [D] vstáwicznie ie vpomináiąc / Abowiem folgował ludowi swemu y mieszkániu swemu.

16. Ale oni szydzili z posłow Bożych y wzgárdzili słowá iego / á nágrawáli proroki iego / áż przyszłá popędliwość Páńska ná lud iego / thák iż żadnego lekárstwá nie było.

17. Abowiem Pan ruszył przećiwko nim Królá Cháldeyskiego / ktory pomordował młodźieńce ich mieczem w domu Mieyscá ich Swiętego / á nie przepuśćił ták dźiateczkam iáko y pánienkam / ták stárcom iáko y zeszłym w lećiech / że wiec wszytki podał w rece iego.

18. Nád to wszytko naczynie domu Bożego thák wielkie iáko y máłe / y skárby Domu Páńskiego / y skárby domu krolewskiego / y xiążąt iego / wszytki záwiozł do Bábilonu.

19. Y spalili Dom Boży / á poborzyli mury Jerozolimskie / y wszytki páłace iego popalili / tákże wszytki naczynia ie° co kosztownieysze popsowáli

20. A to co od mieczá pozostáło przeniosł do Bábilonu / á służyli mu y synom iego / ták długo áż násthało Krolestwo Perskie.

21. Aby sie wypełniło słowo Páńskie opowiedziáne vsty Jeremiaszowemi / á izby źiemiá [E] odpoczywáłá sobie / ábowiem pokad byłá spustoszoná odpoczywáłá áż wyszło siedmidźiesiąt lat.

22. [F] Roku tedy pierwszego zá Cyrusá Królá Perskiego / áby sie wypełniło słowo Páńskie kthore powiedział przez Jeremiaszá / wzbudził Pan duchá Cyrusá Krolá Perskiego / kthory dał wywołáć po wszytkim Krolestwie swoim / y przez listy swe tymi słowy.

23. Toć iest roskazánie Cyrusá Krolá Perskiego / Pan Bog niebieski podał mi wszythki krolestwá ziemie / y roskazał mi ábych mu budował dom w Jeruzálem ktore iest w Judźie / Ktożkolwiek iest tedy z was miedzy wszytkim ludem iego z ktorymby był Pan Bog iego / niechayże idźie.

Zágnánie wniewolą do Bábiloniey ludu Judskiego.

[A] To iest cechy ná czele iego / kthore był dał wyryć á wypálić ku czći báłwánom swoim ktorym służyli / co też y dziś ieszcze niektorzy żydowie tákowe cechy ná sobie noszą.

[B] Stoi we wthorych Ksie. Krole. kap. 24. v. 8. iż był w osminaśćie lat gdy począł Krolowáć ieszcze zá oycá swego / á po śmierći oycowskiey tylko trzy Miesiące Krolował y dźiesięć dni / A ták ty ośmi lath ktore sie tu przypominaią śćiągáią sie do onego czásu kiedy począł Krolowáć zá oycá swego / á trzy Miesiące y dźiesięć dni do czásu thego kiedy sam Krolował.

[C] To iest stryiá według iezyká Żydowskiego.

† Jeremi. 52. v. 1.

[F] Jeremi. 38. v. 17.

[D] W żydowskim stoi wstáwáiąc ráno y śląc.

[E] W żydowskim stoi izby obchodźiłá swoie Sábáty / to iż niemiáłá być spráwowáná przez siedmdźiesiąt lat pokiby oni byli w więźieniu.

[F] 1. Ezdr. 1. v. 1. 2. Ezdr. 2. v. 1. Jeremi. 25. v. 12. y 29. v. 10.

Modlitwá Mánásseſa Krolá Judskiego / kthorą vczynił będąc w więźieniu Bábilońskim / ktora iest miedzy inemi kśięgámi / co ie zową Apokryfá / bo iey nie mász áni w Żydowskim ani w Greckim iezyku.



Panie wszechmogacy Boze oycow nászych Abráhámá/ Izáaká/ y Jakobá/ y potomstwá ich spráwiedliwego/ ktorys stworzył niebo y ziemię ze wszytkim ich ochedostwem/ ktorys záwárł morze słowem roskazánia twego/ á ktorys zámknął przepáści y zápieczętowałes ie strásznym á sławnym imieniem twoim: Przed ktorym sie wszytko stworzenie leka/ á drży przed moca twoia: Abowiem iest nieznosna wielmożność chwały twoiey/ á nikt nie może znieść gniewu twego ktorym grozisz grzesnikom: A wszákoż nie iest rozmierzone áni doscignione miłosierdzie obietnice twoiey/ gdyżes ty iest Pan nawyższy/ litościwy/ cierpliwy/ y bárzo miłosierny/ ktory sie nie kochasz w vtrapieniu ludzkim. Ty Pánie według wielkości dobroci twoiey obiecałes pokutę y odpuszczenie tym ktorzyby zgrzeszyli tobie/ á w wielkości miłosierdzia twego dałes náwrocenie grzesnikom ku zbáwieniu. A przetoż ty Pánie Boże spráwiedliwy nie założyłes pokuthy spráwiedliwym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ tym ktorzy nie zgrzeszyli tobie/ ález założył pokutę ná mię grzesznego/ gdyżem zgrzeszył nád wielkość piasku morskiego: Rozmnożyłyć sie złości moie Pánie/ rozmnożyłyć sie złości moie/ y nie iestem godzien ábych miał prostho oczymá swemi pátrzyć ku wysokości niebá przed wielkościa niepráwości moich: Skurczyłem sie pod cieszkiemi łáncuchy żelaznymi/ iż nie moge podnieść głowy moiey/ áni mam żadnego vlżenia/ ábowiemem obruszył gniew twoy przeciw sobie/ dopuszczáiac sie złości przed toba/ á nie czyniac dosyć woley twoiey/ áni strzegac roskazánia twego/ owszem em stánowił obrzydłości/ á rozmáićiem cie obrażał. A ták teraz vpadam przed toba ná kolána serca mego proszac twoiey dobrotliwości/ Zgrzeszyłciem moy Pánie zgrzeszyłciem/ y vznawam złości moie. A przetoż cie prosze odpuść mi moy Pánie/ odpuść mi/ á nie zátrácay mię społu z złościámi moimi y nie gniewayże sie ná wieki/ á nie chciey pámietáć złości moich/ áni mię podaway wnisżkości ziemie: Abowiem es ty iest Bog/ á Bog pokutuiacych: Okażże ná demną wszytke dobrotliwość twoie/ ábowiem gdy mię nie godnego wybáwisz według wielkiego miłosierdzia swego bede cie chwalił záwsze po wszytki dni żywotá mego/ Abowiem ciebie chwali wszytká moc niebieská/ á tobie iest chwałá ná wieki wieczne Amen.

Ksiegi Ezdrászá Proroká.

Argument.

Ty ksiegi sa wezwáne imieniem tego ktory ie pisał/ á był człowiek swiety/ pisarz zakonu/ Prorok y nawyższy kápłan/ ktorego Duch swiety ruszył áby to pisał/ co chciał oznaymić y záchowáć w kościele swoim o wybáwieniu ludu swego/ y o przywroceniu do ziemie swietey czásu tego ktory był vmyslił y opowiedział przez Proroki swoie. A ták w tych ksiegach okázuie sie iáko wielka liczbá ludu Izráelskiego wrocilá sie z wiezienia do ziemie swoiey ku budowániu kościołá Jerozolimskiego/ pod roskázowánim Zorobabelá ksiażeciá/ á tho zá dozwoleniem y roskázániem Cyrusá krolá Bábilońskiego/ kthory wrocił iemu naczynia kościelne/ złote y srebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał. Potym iáko kościoł zbudowano y dokończono we czterdziestu lat po przyściu ludu z wiezienia/ to iest

tho iest roku szostego zá pánowánia Dáriuszowego/ kthory był násłał po Cyrusie. A drugiego roku Ezdrasz ktory ná ten czás był w więzieniu/ wrocił sie do Jeruzalem z wielką wielkością ludu/ przyniózszy z sobą bárzo wiele złotá y srebrá y listy do stárost w powieciech/ áby mu dawáli złoto y srebro/ y insze potrzeby ku ofiáram y spráwam kościelnym. Niektorzy ták mniemáią/ iż Ezdrasz miał pisáć księgi kroniki/ ábowiem ich dokończenie práwie tymi słowy iest nápisáne/ iáko y początek tych oto ksiąg.

KApitu. I.

1. Cyrus dobrowolnie dopuszcza Zydom áby budowáli kościoł. 7. A wydáie naczynia do niego należące.

*2.Kron.36.v.22. 3.Esdr.2.v.1. Jeremi.25.v.12.y.29.v.10. Daniel.9.v.2.



1. *ROku pierwszego zá Cyrusá Krolá Perskiego / áby sie dosyć stáło słowu Páńskiemu opowiedziánemu przez Jeremiaszá/ wzbudził Pan duchá Cyrusá Krolá Perskiego / iż iáwnie dał wywoláć po wszytkim Krolestwie swoim ták v stmie iáko y przez listy w ty słowá.

2. Thák sie opowieda Cyrus Krol Perski/ Wszythki krolestwá ziemie dał mi Pan Bog niebieski/ á on mi sam roskazał ábych mu zbudował dom w Jeruzalem ktore iest w Judzie.

3. Ktożkolwiek tedy iest miedzy wámi ze wszytkiego ludu iego z ktorym by był Bog iego/ niechayże idźie do Jeruzálem ktore iest w Judzie/ á niechay buduie dom Pánu Bogu Jzráelskiemu ktory iest w Jeruzálem Bo on iest Bog.

A To iest ieśliby nie był kto ták dostátecznym żeby przez swe vbostwo nie mogł idź.

4. A ktoby iedno[A] został ná ktorym że kolwiek mieyscu gdzieby mieszkał niechay go záłożą sąsiedźi iego srebrem y złotem/ máietnośćią y bydłem z dobrowolną ofiárą domowi Bożemu ktory iest w Jeruzálem.

5. Tedy sie ruszyli Kśiążętá z domow Judy y Beniámina/ Ktemu Kápłani y Lewitowie wszytcy ktorych iedno Bog wzbudził duchá ku budowániu domu Páńskiego ktory iest w Jeruzálem.

6. Nád to wszytcy ktorzy byli w okolicy ich zápomogli ie státki srebrnemi y złotemi/ máietnośćiámi/ bydły y rzeczámi kosztownemi oprocz wszythkiego co dobrowolnie iest ofiárowano.

7. Ktemu Krol Cyrus zniosł naczynia domu Páńskiego ktore był przeniosł Nábuchodonozor z Jeruzálem á postáwiał w domu Bogá swego.

8. Roskazał ie Krol Cyrus wynieść Mitrydátesowi podskárbiemu ktory ie odliczywszy oddał Sesbázárowi kśiążęciu Judskiemu.

9. A ták byłá ich liczbá/ Miednic złotych trzydźieśći / á srebrnych tysiąc/ nożow dwadźieśćiá y dźiewięć.

10. Czasz złotych trzydźieśći / á srebrnych inákszych cztery stá y dźieśięć/ A tysiąc inego naczyniá.

11. Owa wszytkiego naczynia złotego y srebrnego było pięć tysiecy y cztery stá/ co wszythko z sobą wyniosł Sesbázár gdy wyszedł z onego więzienia Bábilońskiego do Jeruzálem

KApitu. 2.

1. Liczbá tych ktorzy wyszli z Bábilonu do Jeruzálem.

* Nehe.7.v.6. 3.Esdre.5.v.9.



1. *Ci cię są ktorzy sie z rodźili w oney kráinie / ktorzy sie byli wroćili z zágnánia ktore był zágnał Nabuchodonozor krol Bábiloński do Bábilonu/ á wroćili sie do Jeruzálem/ y do Judy kázdy do miásthá swego.

2. A ćić przyszli z[A] Zorobabelem/ Reheliasz/ Jesuasz/ Nehemiasz/ Sáráiasz/ Márdochái/ Belsán/ Mesfár Begái / Rehum / Báána/ A liczbá ludu pospolitego z Jzráelá ták byłá.

A Zorobabel then był przednieyszym Kśiążęćiem y Hetmanem á Jesua naywyższym kápłanem/ ale Nehemiasz nie szedł ná on czás zaraz do Jeruzálem/ Ale potym vpátrzywszy sobie czás potemu/ wyszedł.

3. Synow Faroszowych dwá tysiącá sto siedmdźiesiąt y dwá.

4. Synow Safátyaszowych trzy stá siedmdźiesiąt y dwá.

5. Synow Areaszowych siedm set siedmdźiesiąt y pięć.

6. Synow Fááthmoábowych/ synow Jesuáioábowych dwá tysiącá osmdźiesiąt y dwánaśćie.

7. Synow Elámowych tysiąc dwieśćie piędźiesiąt y czterzey.

8. Synow Zetuowych/dźiewięć set czterdźieśći y pięć.
9. Synow Záchájowych/śiedḿ seth y sześćdźieśiat.
10 Synow Báni/sześć set czterdźie- śći y dwá.
11. Synow Bebáiowych/sześć seth dwádźieśćiá y trzey.
12. Synow Azgádowych/tyśiąc dwie ście dwádźieśćiá y dwá.
13. Synow Adonikámowych/sześć set sześćdźieśiat y sześć.
14 Synow Begnáiowych/dwá thyśiącá pięćdźieśiat y sześć.
15. Synow Adynowych/ cztery stá pięćdźieśiat y cztery.
16. Synow Atherowych co poszli z Ezechiaszá/dźiewięćdźieśiat y ośḿ
17. Synow Bezáiowych/trzy sthá dwádźieśćiá y trzey.
18. Synow Jory/sto y dwánaśćie.
19. Synow Hásumá/dwieśćie dwá dźieśćiá y trzey.
20 Synow Gebárowych/dźiewięć dźieśiat y pięć.
21. Bethlehemczykow/stho dwá- dźieśćiá y trzey.
22 Nethofátczykow/pięćdźieśiat y sześć.
23 Anáthothczykow/sto dwádźie- śćiá y ośḿ.
24 Synow Asmáwethowych/czter dźieśći y dwá.
25 Synow Káryáthyárymá/Cefi- rothczykow y Berotczykow/śiedḿ set czterdźieśći y trzey.
26 Synow Rámá y Gábáá/sześć set dwádźieśćiá y ieden.
27 Meżow z Machmás/sto dwádźie- śćiá y dwá.
28 Meżow z Bethel y z Hái/dwie śćie dwádźieśćiá y trzey.
29 Synow Nebá/ pięćdźieśiath y dwá.
30 Synow Megbisá/pułtorá stá y sześć.
31. Synow Elámá drugiego/tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiat y czterey.
32 Synow Hárymá/trzy stá y dwá dźieśćiá.
33 Synow Lodhádydá y Oná/ śiedḿ set dwádźieśćiá y pięć.
34 Synow Jerechoná/trzy stá czter dźieśći y pięć.
35 Synow Senáá/trzy tyśiące sześć set y trzydźieśći.
36 Kápłanow Synow Jedáiaszo- wych z domu Jesuy/dźiewięć set czterdźieśći y śiedḿ.
37 Synow Emmerowych/thyśiąc pięćdźieśiat y dwá.
38 Synow Feshurowych/thyśiąc dwieśćie czterdźieśći y śiedḿ.
39 Synow Hárymowych/tyśiąc y śiedḿnaśćie.
40 Lewitow synow Jesuy y Kádmi elá/synow Odáwiaszowych/śiedḿ dźieśiath y czterzey.
41 Spiewákow synow Azáfowych/ sto dwádźieśćiá y ośḿ.
42 Synow odźwiernych/Synow Sellumá/synow Aterá/synow Tel moná/synow Akkubá/synow Háty tá/synow Sobáiá/wszytkich stho trzydźieśći y dźiewięć.
43 Z Nátyneyczykow synowie Sy há synowie Hásufá/synowie Thab báothá.
44 Synowie Cerosá/synowie Syá há synowie Fádoná.
45 Synowie Lebáná/synowie Há- gábá/synowie Akkubá.
46 Synowie Hágábá/synowie Sem láiá/synowie Hánáná.
47 Synowie Gáddelá/synowie Gá herá/synowie Rááiaszá.
48 Synowie Rázyná/synowie Ne kodá/synowie Gázámá.
49 Synowie Azá/synowie Fásea/ synowie Besáiaszá.
50 Synowie Asená/synowie Mu nimá/synowie Nefusymá.
51. Synowie Bakbuká/synowie Há kufá/synowie Hárhurá.
52 Synowie Beslutá/synowie Má hidá/synowie Hárszá.
53 Synowie Berkosá/synowie Sy sárá/synowie Themá.
54 Synowie Nezyaszá/ synowie Háthyfá.
55 Synowie służebnikow Sálomo nowych/synowie Sothárá/synowie Soferethá/y synowie Fárudá.
56 Synowie Jálá/synowie Derko- ná/synowie Geddelá.
57 Synowie Sáfátyaszá/synowie Hátylá/synowie Focherethá ktorzy byli z Asebáimá/synowie Ami.
58 Wszythkich Náthyneyczykow y synow sług Sálomonowych/trzy stá dźiewięćdźieśiat y dwá.
59 Ci też záśie kthorzy wyszli byli z Thelmelá/Thelhársá/Cherubá/ Adoná y Emerá/á nie mogli oká zác domow oycow swoich y narodu swego/

swego ieśliby byli z Izráelczykow.

60 Synow Dáláiászowych/synow Tobiászowych synow Nekodá sześć set piećdziesiąty dwá.

61. A z synow Kápláńskich/synowie Hábáiowi/synowie Akkosowi/synowie Berzeláiowi ktory był sobie wziął zone z corek Bebzeláiá Gáláádczyká y náżwan był imieniem ich.

62 Ci szukáli opisánia narodu swego/ále nie náleźli y zrzuceni sa z kápláństwá.

63 Ku ktorym rzekł Athersáthá áby nie iádáli z rzeczy poświeconych [B] ażby stał Kápłan z Vrym y z Thummim.

[B] O thym pátrz w kśięgách 2. Mo. 28. v. 30.

64 A wszytkiego zgromádzenia pospołu było czterdzieści thysiecy dwá tysiącá trzy stá y śiedmdziesiat.

65 Oprocz sług y służebnic ich ktorych było śiedm tysiecy trzy stá trzydzieści y śiedm/á było też z niemi śpiewakow y śpiewaczek dwie ście.

66 Koni ich było śiedm set trzydzieści y sześć/á mułow dwie ście czterdzieści y pieć.

67 Wielbładow czterystá trzydzieści y pieć/á osłow sześć tysiecy śiedm set y dwádzieściá.

68 A kśiażethá z domow przedniey szy/gdy weszli do domu Páńskiego ktory był w Jeruzálem/dobrowolnie do domu Bożego znieśli to czym by gi postáwili ná gruncie iego.

69 Y oddáli wedle swych możnośći do skárbu ná roboty/Złotá sześć dziesiat tysiecy łotow y tysiac/A Srebrá pieć tysiecy grzywien y sto szat kápláńskich.

70 A ták mieszkáli kápláni y Lewitowie y lud pospolity śpiewacy y odźwierni/tákże y Náthyneyczycy w mieśćiech swoich y wszytcy Izráelitowie po mieśćiech swoich.

Kapitu. 3.

1. Jesua y Zorobabel zbudowáli ołtarz. 4. Obchodza świeto Kuczek. 5. Ofiáruia palone ofiáry. 10. Dziekuia Pánu iż záłożyli grunty kośćielne.

[*] 3. Ezdrá. 5. v. 47.

1. *Gdy tedy przyszedł Miesiac śiodmy/á synowie Izráelscy iuż byli w mieśćiech zebráli sie społu do Jeruzálem.

2. A ták Jesuá syn Josedekow wstał wszy/y bráćia iego Kápłani/przytym Zorobabel syn Saláthyelow/y bráćia iego/zbudowáli ołtarz Bogá Izráelskiego/áby ná nim spráwowáli ofiáry palone/ták iáko iest nápisano w zakonie Moizeszá meżá Bożego.

3. Y postáwili [A] gi ná podstáwkách iego/iż sie báli narodow postronnych/y spráwowáli ná nim ofiáry palone Pánu/thák ráno iáko y w wieczor.

[A] Ná mieścu gdzie go był Sálomon postáwił.

4. Y obchodzili świeto kuczek † iáko o tym iest nápisano/spráwuiac palone ofiáry ná káżdy dzień/według liczby y zwyczáiu dniá káżdego.

† w 2. Mo. 23. v. 16.

5. Potym vstáwiczna palona ofiáre/ták w pierwsze dni Miesiacá/iáko też we wszytki vroczyste świetá Pánu poświecone/y we wszytkim co dobrowolnie ofiárowano Pánu.

6. Od pierwsze° dniá Miesiacá śiodmego poczeli spráwowáć ofiáry palone Pánu/ácz ieszcze niezáczał sie był fundáment Kośćiołá Bożego.

7. Oddáli potym pieniadze murárzom y rzemieśnikom/ktemu stráwe/pićie/y oliwe/Sydończykom y Thyriczykom/áby woźili drzewá cedrowe z Libanu do morzá do Joppy/według roskazánia ktore mieli od Cyrusá Krolá Perskiego.

8. Potym roku wtorego po ich przyśćiu do Domu Bożego w Jeruzálem/wtorego Miesiacá/záczeli the spráwe Zorobabel syn Sáláthyelow/y Jesua syn Josedekow/y ini ich bráćia Kápłani y Lewitowie/y wszyscy ktorzy przyszli do Jeruzálem z więzienia/á postánowili Lewity co mieli dwádzieśćiá lat y dáley áby byli przystáwy nád robotámi Domu Páńskiego.

9. Y postáwieni sa Jesua y synowie iego/y bráćia iego/Kádmiel y synowie iego z narodu Judy społu/áby dogladáli robotnikow w domu Bożym/synowie Henádádowi z syny ich y bráćia Lewitámi.

10 A ták záłożyli fundámenty Kośćiołá Páńskiego budownicy/á postánowili Kápłany w bránie z tráb ámi/y Lewithy syny Azáfowe z Cymbały/áby chwalili Páná według postánowienia Dawida Krolá Izráelskiego.

11. Spiewáli tedy społem chwalac á wyznáwáiac Páná iż iest dobry/

á iż ná wieki miłosierdźie iego nád Izráelem: Nád to lud wszytek krzyczał krzykiem wielkim gdy chwalili Páná przeto iż záłożone sa grunty domu Páńskiego.

12. A wiele ich z Káplanow/ z Lewitow/ y przednieyszych z domow ludźie stárzy/ ktorzy widźieli on dom pirwszy/ gdy ten dom przed nimi zákłádano płákáli głosem wielkim/ á drugich wiele krzyczáło od rádości wysokim głosem.

13. Ták iż miedzy ludem trudno było rozeznáć głos płáczu od głosu wołánia wesołego/ gdyż on lud ták wołał że głos ich bárzo dáleko było słyszeć.

Kápitu. 4.

1. Nieprzyiaciele żydowscy przekażáią áby kośćiołá nie budowáli 6. Y oskarżáią ie przez listy v Arthákserksesá. 17. Odpis iego w ktorym káże áby przestáli budowáć kośćiołá.

*3. Esdr. 5. v. 66.



1. *Vsłyszeli nieprzyiaciele Iudy y Beniáminá/ iż ći co przyszli z zágnánia budowáli Kośćioł Pánu Bogu Izráelskiemu.

2. Tedy przyszli do Zorobabelá y do przednieyszych z domow mowiac im/ Bedźiem budowáć z wámi á ták iáko y wy bedźiem szukáć Bogá wászego/ gdyżechmy mu ofiáry czynili †od onego czásu iáko nas thu w wiodł Esárhaddon Krol Assyryiski.

†2. Krol. 17. v. 27.

3. Do ktorych rzekł Zorobabel y Iesuá y ini przednieyszy z domow Izráelskich/ Nie wam ále nam zależy budowáć dom Bogá nászego/ á dla tegożmy spolu budowáć bedźiemy Pánu Bogu Izráelskiemu/ iáko nam roskazał Cyrus Krol Perski.

4. A thák lud oney kráiny czynił zła myśl Iudźie y przekazał im áby nie budowáli.

5. I przenáięli przećiwko nim ráice kthorzyby rozrywáli ráde ich po wszytki czásy Cyrusá Królá Perskiego/ áż do pánowánia Dáryusá kroláteż Perskiego.

6. "A gdy [A] Aswerus Krolował/ tedy ná poczatku krolestwá iego nápisano skárge ná mieszczány Iudskie y Ierozolimskie.

"3. Esdr. 2. v. 16.
A Tego też zwano Artákserkses Perskim językiem.

7. A zá czásu Arthákserksesá pisał Bislam/ Mithrydátes/ Tabeel y ini towárzysze iego do Artákserksesá Królá Perskiego/ á list był nápisány po Syryisku/ y czytány theż po Syryisku.

8. Rehum Káncler z y Sámsái Pisarz nápisáli list ieden tákowy przećiwko Ieruzálem do Artákserksesá Królá.

9. Tenże Rehum Káncler/ Sámsái pisarz/ y ini ich towárzysze/ Dyneyczycy/ Afársáteczycy/ Therfálczycy/ Afárseyczycy/ Archáweyczycy/ Bábilończycy/ Susánecheyczycy/ Deáweyczycy/ y Elámitowie.

10. Y ini narodowie ktore wyprowádźił [B] Asenáfár wielki y sławny/ á dał im mieszkáć w mieśćiech Sámáryey/ przythym y ini narodowie ktorzy byli zá rzeka/ y Cheneczycy.

B Ten był Sennácheryb.

11. A tenći iest przepis listu ktory posłáli do Arthákserksesá Królá/ My służebnicy twoi/ lud kthory iest zá rzeka/ y Cheeneczycy.

12. Oznáymuiem to Krolowi/ iż Zydowie kthorzy odeszli od ćiebie do nas/ przyszli do Ieruzálem y buduia miástho odporne y złe/ á mury iego z gruntu opráwuia/ y śćiány iego záwieráia.

13. A ták to niechay bedźie wiádomo Krolowi/ iż iesliby to miástho było zbudowáne/ á mury iego z gruntu opráwione/ tedyć áni podátku/ áni cła/ áni dáni doroczniey nie dádza/ y vmnieyszysz dochodow Krolewskich.

14. Przetoż my bedac wdźieczni [C] dobrodźieystwá ktoregochmy vżywáli ná dworze twym/ nie zda sie nam to rzecz przystoyna pátrzyć ná wzgárde Krolewska: A dla tegośmy posłáli oznáymuiac to tobie Krolu.

C Drudzy wykłádáia ktorzyśmy vżywáli soli: A drudzy záśie kthorzyśmy zepsowáli Kośćioł.

15. Aby ś poszukał w kśiegách historiy oycow twoich/ á nálazł w nich y dowiedźiał sie/ iż to miásto iest odporne y ná przeszkodźie Krolom y kráinam/ á z dawná w nim byli ludźie niewierni/ y dla tegoż to miásto było poborzone.

16. Ktemuć oznáymuiemy Krolu/ Iesli sie to miásto pobuduie/ á mury iego wywiedźione beda/ tedyć iuż nic nie zostánie twego zá [D] rzeka.

D To iest Eufrátes.

17. A ták Krol odpisał Rehumowi Kánclerzowi/ y Samsáiemu pisárzowi/ y inym towárzyszom ich ktorzy mie-

rzy mieszkáli w Sámáriey tákże y inym zá rzeką w [k] Selám y w Cheenet.

[k] Drudzy wykłádáią winszuiac im pokoiá y zdrowia/ áz też niektorzy twierdzą iż Cheenet był lud ták rzeczony.

18. List ktoryśćie pisáli do nas/ czytány iest iáwnie przedemna.

19. Y zá roskazániem moim szukano y náleziono/ iż to miásto z dawná powstawáło przećiw krolom/ á w nim bywáły rosterki y niewiernosć.

20 Abowiem też bywáli Krolowie możni w Jeruzálem/ ktorzy pánowáli nád wszytkimi mieszkáiacemi zá rzeką/ y dawano im dań y cło/ y doroczne podátki.

21. Przeto teraz obwołaycie ten wyrok áby zániechali ći mężowie/ á iżby to miásto nie było budowáne ážby odemnie zlecenie było:

22 A mieycie to ná baczności abyśćie sie w tym nie mylili: Bo przecz żeby thá szkodá rość miálá ku przeszkodźie Krolom?

23 A gdy przepis listu Artákserksesá Krolá był czytan przed Rehumem/ y Sámsáiem pisárzem/ y przed towárzyszmi ich/ nátychmiast iecháli do Jeruzálem do Zydow/ á gwałtem y moca kazáli im poprzestáć.

24 Tedy vstáłá robotá około Domu Páńskiego ktory był w Jeruzálem/ y zániechano iey áż do wtorego roku Krolowánia Dáryuszá Krolá Perskiego.

Kapitu. 5.

1. Nápominánie Aggeuszowe y Zácháryaszowe. 3. Robią przedśie około Kośćiołá choćiaż zábraniał stárostá Thátánái 6. Przepis listu iego do Dáryuszá.

1. [*] Prorokował tedy Aggeusz Prorok/ y Zácháryasz syn Addá prorokuiac do Zydow ktorzy byli w Judźie y w Jeruzálem w imie Bogá Izráelskiego.

* Agge. 1. v. 1. 3. Ezdre. 6. v. 1.

2. Thedy wstawszy Zorobabel syn Sáláthyelow/ y Jesua syn Josedekow/ poczeli budowáć Dom Boży ktory iest w Jeruzálem/ á Prorocy Boży byli z nimi pomágáiac im.

3. Tám w ten czás przyszedł do nich Tháthánái ktory był stárostá zá rzeką/ y Stárbuzánái y towárzysze ich/ y mowił ták do nich/ Z czyiegoż wyroskazánia budujećie ten dom/ y mury iego z gruntu wywodźićie?

4. Ná cochmy im odpowiedźieli/ co zá imioná są mężow ktorzy robią około tego budowánia.

5. A iż oko Bogá ich było nád stárcy Judskiemi/ nie mogli im przekáźić/ áż tá rzecz przyszłá do Dáryuszá/ y dáli o tym znáć przez list.

6. A tenći iest przepis listu ktory był posłał do Krolá Dáryuszá Tháthánái stárostá zá rzeką/ y Stárbuzánái/ y towárzysze iego Afársácheyczycy ktorzy byli zá rzeką.

7. A pisánie z ktorym do niego posłáli było w ty słowá/ Dáryuszowi Krolowi pokoy ná wszytkim.

8. Oznáymuiemyć Krolu iżechmy byli iecháli do kráiny Judskiey do domu Bogá nawiększego/ ktory budują wielkim kámieniem y śćiány drzewem pokłádáią/ á spieszna iest tám robotá/ y szczęśći sie w ręku ich.

9. Pytálichmy tedy stárszych onych/ mowiac ták do nich/ Od kogo wżdy to roskazánie maćie ábyśćie budowáli dom ten/ y mury iego z grunthu wywodźili.

10 Pytálichmy sie theż y o imionach ich / ábyśmyć oznáymili y wypisáli imioná mężow ktorzy są przedniejszy miedzy nimi.

11. Ale nam oni odpowiedźieli tymi słowy/ Myćhmy są sługi Bogá niebá y źiemie/ y znowu budujem dom kthory był zbudowan od wiela lat/ ktory był záłożył y zbudował wielki Krol Izráelski.

12. Lecz gdy pothym oycowie nászy wzruszyli ku gniewu Bogá niebieskiego/ tedy ie podał w ręce Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu Cháldeyczykowi/ kthory poborzył dom ten á lud zágnał do Bábilonu.

13. A wszákoż roku pierwszego zá pánowánia Cyrusá Krolá Bábilońskiego/ vczynił wyrok Krol Cyrus áby ten dom Boży budowano.

14 Ktemu naczynia domu Bożego złote y srebrne/ ktore był pobrał Nábuchodonozor z Kośćiołá Jerozolimskiego/ y wniosł ie był do kośćiołá Bábilońskiego/ Krol Cyrus wyniozszy z kośćiołá Bábilonskiego/ podał ie [A] Sesbázárowi ktorego był Xiążęćiem vczynił.

A To iest Zorobabelowi ktore° dwoiakiem imieniem názywano.

15. Mowiac ták do niego/ Weźmiż to naczynie/ á idź y postaw ie w Kośćiele ktory iest w Jeruzálem/ á niechay dom Boży będźie budowan ná mieyscu swoim.

Tedy

16. Tedy then Sesbázár przyszedszy záłożył grunty Domu Bożego ktory iest w Jeruzálem / á iákoż od onego czásu áż do tąd przedsię gi budują áni go dokończono.

17. A ták ieslić się to podoba Krolu / niechayby poszukano w skárbie Krolewskim ktory iest w Bábilonie / iesliż tház iest iż Cyrus Krol vczynił ten wyrok áby budowano ten Dom Boży ktory iest w Jeruzálem / przesliż tedy o tym do nas wola twa.

Kapitu. 6.

1. Dáryus roſkázuie budowáć Kościoł / y potwierdza wyroku Cyruſowego. 14. Kościoł dokończon. 16. Poświacánie iego. 19. obchodzą święto Wielkonocne.

* 3. Ezdr. 6. v. 23.

1. *Tedy Dáryus Krol roſkazał áby szukano w skárbie miedzy księgámi ktore tám były w Bábilonie.

2. Ynáleziono w skrzyni w pálacu ktory był w ziemi Medskiey księgi iedny / ná ktorych tá pámięć byłá nápisaná.

3. Roku pierwszego zá Cyrusá krolá / vczynił Krol Cyrus wyrok o domu Bożem ktory iest w Jeruzálem / áby gi budowano gdyż iest mieyscem ná ktorym ofiáry spráwuią / áby też záwárto ściány iego / Wyższa iego áby byłá ná sześćdziesiąt łokiet / á szerokość iego thez ná sześćdziesiąt łokiet.

4. Trzy ściány iego z kámienia mármorowego / á iedná ściáná z drzewá nowego / á nákład będzie dan z domu Krolewskiego.

5. Naczynia thez Domu Bożego złote y srebrne ktore był zábrał Nábuchodonozor z kościołá Jerozolimskiego / á przeniosł do Bábilonu / áby ie wrocono / á niesiono ná mieysce swe do Kościołá kthory iest w Jeruzálem / á zostáwiono ie w Domu Bożym.

6. A przetoż teraz Tháthánái stárosto zá rzeką / Stárbuzánái y z towárzyszmi swemi Afársáchtzyki / ktorzy iesteście zá rzeką / badźcie dáleko ná stronie od támtąd.

7. Niechayżeć dokończon będzie ten Dom Boży / á zániechaycie Kśiążęciá Żydowskie° y stárszych ich áby ten Dom zbudowáli ná mieyscu swoim

8. A ia czynię o tym wyrok co máćie czynić z tymi stárszemi Judskimi żeby budowáli ten Dom Boży / to iest áby z máietności Krolewskich z tych dochodow ktore są zá rzeką / dano bez omieszkánia mężom onym potrzeby / iżby nie przestáwáli.

9. Rowszem czegoby potrzebowáli / wołow / skopow / y báránow ku ofiáram pálonym Bogu niebieskiemu / zboża / soli / winá / y oliwy / ná słowo Kápłanow ktorzy są w Jeruzálem áby im dáwano ná káżdy dźień bez wszego omieszkánia.

10. Aby mieli skąd spráwowáć kádzenia Bogu niebieskiemu / á modlili się zá Krolewskie zdrowie y synow iego.

11. Nád to ieszcze vczynił mi tákowy dekreth / iż ktoby iedno śmiał odmienić ty słowá áby rozmiotáno drzewo domu iego / á podniozszy áby go obieszono ná nim / á dom iego áby był dla tego w śmieci obrocon.

12. A Bog ktory vczynił tám mieszkánie imieniowi swemu niechay zborzy káżdego Krolá y narod ktoryby śćiągnął rękę swą á odmienić y zepsowáć chciał ten Dom Boży ktory iest w Jeruzálem: A ták ia Dáryus vczyniłem dekret ten áby był bez omieszkánia.

13. † Tedy Tháthánái stárostá zá rzeką / y Stárbuzánái y towárzysze ich / bez wszego omieszkánia vczynili to o co do nich posłał Dáryus Krol.

14. A stárszy z Judy budowáli y szczęściło się im według Proroctwá Aggeuszá Proroká y Zácharyaszá syná Addy / y budowáli y dokonywáli zá roſkazániem Bogá Jzráelskiego y zá roſkazániem Cyrusá / Dáryusá / y Arthakserksesá Krolow Perskich.

15. Przetoż on Dom dokończon iest áż w trzeći dźień Miesiącá Adár / ktory był szosty rok Pánowánia Dáryusá Krolá.

16. Tedy synowie Jzráelscy Kápłani y Lewitowie y ini ludźie kthorzy przyszli z więzienia vczynili poświácánie onego Domu Bożego z weselem.

17. A przy poświácániu onego tho Domu Bożego ofiárowáli sto ćielcow / dwieście skopow / cztery stá báránow y kozłow ku ofierze zá grzech / á zá wszytkiego Jzráelá dwanaśćie według liczby pokolenia Jzráelskie° y postáno-

18. Y postánowili Káplany w roz- działach swych/ y Lewithy w swych rzędziech nád spráwámi Bożemi w Jeruzálem/ iáko nápisano iesth w kśięgach Moiżeszowych.

w. 4. Mo. 3 v. 6. 1. 8. v. 9.

19. Nád to ludźie co przyszli z więźie- nia obchodźili świeto Wielkonoc- ne czternastego dnia Mieśiacá pir- wszego.

20 Abowiem byli oczyśćieni Káplani y Lewitowie będąc wszyscy czyste- mi áż do iednego/ y spráwowáli o- fiáry Wielkonocne zá wszytki kto- rzy przyszli z więzienia/ y zá bráćią swą Káplany/ y sámi zá śię.

21. A ták iedli synowie Izráelscy kto- rzy śię wroćili z więźienia y káżdy kto- ry śię do nich odłączył od obrzydłośći pogánow oney źiemie/ áby szukał Páná Bogá Izráelskiego.

22 Y obchodźili Swięto przaśnikow przez śiedmi dni z rádośćią/ przeto iż ie Pan rozweselił/ á obroćił serce kro- lá Assyriyskiego ku nim/ potwier- dzáiąc ie w robocie Domu Bożego Bogá Izráelskiego.

KApitu. 7.

1. Ezdrasz z towárzyszmi swemi. 8. Przy- szedł do Jeruzálem z roskazániem Krolew- skim. 27. Czyni dźięki Bogu.

3. Ezdr. 8. v. 1.

a To iest Dáryu- szá/ Bo ták pospoli- cie názywano kro- le Perskie iáko też w Egipćie Fáráo- ny á dźiśia Cesarz- mi.

1. W*Othym zá krolestwá a Ar- takserksesá kro- lá Perskie^o^ był Ezdrasz Syn Sárájaszow/ syná Azárya- szá/ syná Helkiaszá.

2. Syná Sellumá/ syná Sádoká sy- ná Achitobá.

3. Syná Amáryászowego/ syná Azá- ryaszá/ syná Máráiothá.

4. Syná Záráhiaszá/ syná Ozy/ sy- ná Bokce.

5. Syná Abisuy/ syná Fineeszá/ sy- ná Eleazárá/ syná Aaroná káplaná napirwszego.

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Bábilonu á był człowiekiem bárzo vczonym w zakonie Moiżeszowym ktory był dał Pan Bog Izráelski/ á temu był Krol pozwolił zá wspomożeniem Bogá iego ná wszytkie prośbe iego.

7. A z nim szli synowie Izráelscy Ká- plani/ Lewitowie/ Spiewacy/ Odź- wierni/ y Náthyneyczycy do Jeru- zálem roku śiodmego zá Artákserkse- sá krolá.

8. Y przyszedł do Jeruzálem mieśią- cá piątego/ á tenći był rok śiodmy kro- lowánia iego.

9. Abowiem w pirwszy dźień mie- śiacá pirwszego wyszedł z Bábilonu á dnia pirwszego mieśiacá piątego przyszedł do Jeruzálem/ według łá- skáwego wspomożenia Bogá swe^o^.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swe áby szukał zakonu Pánskie- go/ á żeby mu czyniąc dosyć/ náuczał Izráelá przykazánia y sądu.

11. Tenći tedy iest przepis listu ktho- ry dał Artákserkses Ezdraszowi ká- płanowi/ vczonemu w słowiech y w przykazániu Pánskim/ y w vstá- wách iego nád Izráelem.

12. Artákserkses krol nád krolmi Ez- draszowi Káplanowi/ náuczone- mu á doskonálemu w zakonie Bogá niebieskiego/ y samym Cheenetczy- kom.

13. Wydan iesth odemnie dekret/ iż ktobykolwiek dobrowolnie w krole- stwie moiem z ludu Izráelskie^o^ z Ká- płanow y z Lewithow chćiał z tobą iść do Jeruzálem/ áby szedł.

14. Ták iákoś iest posłan od Krolá y od śiedmi pánow rádnych iego/ ábyś śię dowiedźiał w Judźie y w Jeru- zálem o zakonie Bogá twego/ ktory ty dobrze vmiesz.

15. A iżbyś odniosł wszytko srebro y złoto/ ktore dobrowolnie Krol y pá- nowie rádni iego dáli Bogu Izráel- skiemu/ ktorego przybytek iest w Je- ruzálem.

16. Ktemu wszytko srebro y złoto kto- regobyś nábył we wszytkiey kráinie Bábilonskiey/ z dobrowolnemi dáry od ludu y od káplanow/ ktorzyby co dobrowolnie dawáli domowi Bo- gá swego ktory iest w Jeruzálem.

17. Abyś z tych pieniedzy prędko ná ku- pił ćielcow/ skopow/ báránow/ rze- czy śniednych y mokrych do nich á o- fiárował ie ná ołtarzu w domu Bo- gá wászego ktory iest w Jeruzálem.

18. A z ostátkiem srebrá y złotá/ co śie tobie podobáć będźie y bráćiej two- iey/ to vczynićie/ według woley Bo- gá wászego.

19. Naczynie też ktore tobie są podá- ne ku posługowániu domu Bogá twego/ odday przed Bogiem w Je- ruzálem.

20 A ktemu czego iedno potrzebá bedźie do domu Bogá twego/á ná co sie tobie bedźie dáć godźiło/tedy dasz z skárbu Krolewskiego.

21. Jeszczem ia Artákserkses Krol wydał tákowy dekret do wszytkich podskárbiow ktorzy sa zá rzeka/wszytko oczkolwiek bedźie żadał Ezdrasz Káplan y vczony w zakonie Bogá niebieskiego/áby wnet było.

22 Aż do stá tálentow srebrá y do stá korcy pszenice/do stá bathow winá/y do sthá batow oliwy/á soli iłeby potrzebá.

23 Cokolwiek roskazał Bog niebieski áby prętko było w domu iego/by snadź gniew ie° nie przyszedł ná krolestwo/ná Królá/y ná syny iego.

24 Oznáymuiemy thez wam/iżby ná wszytki Káplany/ná Lewithy/ná spiewáki/na Odźwierne/ná Náthyneyczyki/y ná ine sługi tego domu Bożego/żaden sthárostá nie zákłádał dáni/cłá/áni popłátku doroczniego.

25 Ty też Ezdrászu według mądrośći Bogá twe° w ktorey iesteś biegłym postánow sedźie y rozdeymice coby sądźili wszytek lud co iest zá rzeka/wszytki ktorzy znáia práwá Bogá twego/á ktorzy nieumieia ábyśćie ie vczyli.

26 A káżdego kthoryby nie czynił dosyć zakonowi Bogá twego/y práwu Krolewskiemu/áby z nim byłá prethka spráwiedliwość/ábo ná śmierć/ábo ná wygnánie/ábo ná karánie ná máietnośći/ábo ná więźienie.

27 O błogosłáwionysz Pan Bog oycow nászych/ktory dał nieco tákowego w serce Krolewskie/áby thák zacnie osłáchćił Dom Páński ktory iest w Jeruzálem.

28 A iż mi spráwił łáske przed Krolem y przed rádą iego/y przed wszytkimi możnemi Kśiążety Krolewskimi/gdźie wiec ia będąc vtwierdzony mocą Bogá moiego zebrałem z Izráelá przednieysze kthorzyby szli zemną.

Kápitu. 8.

1. Jmioná tych ktorzy szli z Ezdraszem do Jeruzálem. 15. Zápowieda post. 28. Vczy káptanow powinnośći ich. 33. Co vczynili przyszedszy do Jeruzálem.



1. *Ci sa przednieyszy z domow oycowskich y ten iest narod tych ktorzy wyszli zemna z krolestwá Artákserksesá Krolá Bábilońskiego.

* 3. Ezdre. 8. v. 31.

2. Z synow Fineesowych Gerson/z synow Ithámárowych Dániel/á z synow Dawidowych Hátthus.

3. Z synow Secheniaszowych syná Fáresowego Zácháryasz/á z nim mężow sto y piećdźieśiat w liczbie.

4. Z synow Fáháthmoábowych/Elioenái syn Zeráchiaszow/á z nim dwie śćie mężow.

5. Z synow Secheniaszowych syn Jáházyelow/á z nim trzy sthá mężow.

6. Z synow Adynowych/Abed syn Jonáthánow/á z nim piećdźieśiat mężow.

7. Z synow Elámowych/Ezáiasz syn Atálie/á z nim siemdźieśiat mężow.

8. Z synow Sáfátyaszowych/Zebedyasz syn Michaelow/á z nim osmdźieśiat mężow.

9. Z synow Joábowych/Obádyasz syn Jáhielow/á z nim dwie śćie y osmnaśćie mężow.

10. Z synow Selomitowych syn Jozáfiaszow/á z nim stho y sześćdźieśiath mężow.

11. Z synow Bebáiowych/Zácháryasz syn Bebáiow/á z nim osm á dwádźieśćiá mężow.

12. Z synow Azgádowych/Johánán syn Ekcethánow/á z nim sto y dźieśieć mężow.

13. Z synow Adonikámá ná ostátecznieyszych ktorych ty są imioná/Elifeleth/Jehiel/y Sámáiasz/á z nimi sześćdźieśiat mężow.

14. Z synow Beguiá/Vtái y Zábud/á z nim siedmdźieśiat mężow.

15. A ták zebrałem ie do rzeki kthora bieży do Aháwy/y zostáliśmy thám przez trzy dni: Pothymem oglądał lud y Káplany/á nie nálazłem tám nikogo z Lewitow.

16. Posłałem tedy do Eliezerá/do Aryelá/do Semeiaszá/do Elnátháná/do Járybá/do Elnátháná/do Náthaná/do Zácháryaszá/y do Mesullámá do kśiążat/do Joiárybá y do Elnátháná do náuczonych.

8.v.31.

17\. Y rośkazałem im do Eddoná ktory był przełożonym nád mieyscem Kásfiiey poruczywszy im w ktore słowá mieli mowić z Eddonem y z bráćią iego Náthyneyczyki w Kásfiiey/ áby nam przywiedli służebniki Bogá nászego.

18\. A przetoż nam przywiedli zá łáską Bogá nászego nád námi człowieká náuczonego z synow Moholy syná Lewi syná Izráelowego y Serebiaszá z syny iego/ y ośmnaśćie bráćiey iego.

19\. Kremu Háśábiaszá/ á z nimi Ezáiaszá z synow Merary z bráćią iego y synow ich dwádźieśćiá.

20\. Nád to z Náthyneyczykow ktore był Dawid postánowił y przedniey szy ku posłudze Lewitom/ dwie śćie y dwádźieśćiá Náthyneyczykow ktorzy wszyscy byli miánowáni imiony swemi.

21\. Tedym tám zápowiedźiał post v rzeki Ahawy/ ábychmy sie thrapili przed Pánem Bogiem nászym/ á szukáli sobie od niego drogi prostey dźiateczkom nászym y wszytkiey máiętności nászey.

22 Abowiem wstydałem sie prośić kroIá o iáki poczet ludźi y o iezdne ktorzy by nas bronili w drodze od nieprzyiaćioł: Bosmy ták powiedáli Krolowi: Reká Bogá nászego iesth nád wszytkimi ktorzy go szukáią w dobroći/ A moc y popędliwość iego nád wszytkimi ktorzy go opuszczáią.

23 A tákżechmy pośćili y prośili oto od Bogá nászego/ á był nam miłośćiw.

24 Tedym odłączył dwunaśćie przednieyszych káplanow/ Serebiaszá y Háśábiasza/ á z nimi dźieśięć z bráćiey ich.

25 Y oddałem im śrebro y złoto y ony naczynia ofiárowáne do Domu Bogá nászego/ kthore był dał Krol y rádá iego/ Kśiążetá iego/ y wszytek lud Izráelski ktory tám iedno był.

26 Y oddałem im w ręce śrebrá sześćset tálentow y pięćdźieśiąt/ á w naczyniu śrebrá sto tálentow/ przytym złotá sto tálentow.

27 Czasz złotych dwádźieśćiá ważących tyśiąc łotow/ á dwoie naczynie miedźi wyborney ták iásney iáko złoto.

28 Potymem rzekł do nich: Wy iesteśćie poświęceni Pánu/ y naczynia są poświęcone/ á to śrebro y to złoto iest dobrowolnie ofiárowáne pánu Bogu oycow nászych.

29 Czuyćież á strzeżćie tego iákobyśćie to oddáli pod wagą przed Káplany nawyższemi y Lewithámi/ y przednieyszymi z domow Izráelskich w Jeruzálem w gmáchách Domu Páńskiego.

30 A ták wźięli Káplani y Lewitowie śrebro y złoto pod wagą/ y naczynie/ áby ie odwieźli do Jeruzálem do Domu Bogá nászego.

31\. Ruszylichmy śie tedy od rzeki Ahawá dwunastego dniá Mieśiącá pierwszego ábychmy szli do Jeruzálem: A reká Páńska byłá nád námi/ y wyrwał nas z ręki nieprzyiaćielá y czyháiącego ná nas w drodze.

32 Potymechmy przyszli do Jeruzálem y mieszkáliśmy thám przez trzy dni.

33 Tedy czwartego dniá odważono śrebro y złoto/ y naczynie w Domu Bogá nászego przez Meremotá syná Vryaszá Kápłaná z ktorym był Eleázár syn Fineesow: A z nimi też byli Jozábád syn Jesuy/ y Noadyász syn Bennoiego Lewity.

34 A wszytko pod liczbą y pod wagą/ gdźie tegoż czásu spisano wagę onego wszytkiego.

35 Ci też ktorzy przyszli byli z więźienia spráwowáli palone ofiáry Pánu Bgu Izráelskiemu dwánaśćie ćielcow zá wszytkiego Izráelá/ skopow dźiewięćdźieśiąt y sześć/ báránow śiedmdźieśiąt y śiedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie/ á to wszytko ku paloney ofierze Pánu.

36 Y oddáli dekrety Krolewskie iego stárostam y Kśiążetom ktorzy byli zá rzeką á wźięli ná swą prácą lud y Dom Boży.

Kapitu. 9.

1\. Ezdrász gdy vsłyszał iż Żydowie spoymowáli żony obcych narodow. 5. Modli śie Bogu y wyznawa grzech swoy y ludu.



1\. *Gdy to odpráwili tedy do mnie przyszli przednieyszy mowiąc/ Nie odłączyli śie lud Izráelski y Káplani y Lewitowie od narodow thych źiem/ owszem są w obrzydłośćiách

* 3\. Ezdra. 8. v. 69.

Chánáneyskich/Heteyskich/Ferezeyskich/Iebuzeyskich/Ammonithskich/Moabskich/Egiptskich y Amoreyskich.

2. Abowiem sobie corki ich zá żony wzieli y synom swoim/á pomieszał sie narod świety z ludem tych ziem A napirwszemi byli w thym przestepstwie Kśiążetá y przełożeni.

3. Co gdym vslyszał/rozdárłem płászcz swoy y suknia swa/á targałem włosy z głowy y z brody moiey/y siedziałem zumiawszy sie.

4. A tákże sie ku mnie zebráli wszytcy boiacy sie słow Bogá Izráelskiego dla przestepstwá tych ktorzy przyszli z zágnánia: A iam siedział żáłosny áż do ofiáry wieczorney.

5. Ale w ofiáre wieczorna wstałem z vtrapienia mego rozdárszy płászcz moy y suknia moie/á pokleknawszy ná koláná swe rosciagnałem rece swe ku Pánu Bogu memu.

6. Y mowiłem/Boże moy wsthyd mie á sromam sie podnieść oblicza do ciebie Bogá mego: Abowiem nieprawośći násze rozmnożyły sie nád głowa námsza/á złości násze rozrosły sie áż ku niebu.

7. Ieszcze zá czásow oycow nászych bylichmy w wielkim grzechu áż y do dniá tego/á dla złości nászych poddánichmy sa Krolowie y Kápłani nászy w rece krolom inych ziem pod miecz/do wiezienia/ná łup/y názá wstydzenie oblicza/ták iáko sie tho dźiś dźieie.

8. A teraz otho ná máły czás okazał nam pan Bog nász miłosierdzie swoie/że zostáwił nas troche/y dał nam [A]mieszkánie ná mieyscu świethym swoim áby oświecił oczy násze iáko Bog nász/á dał nam troche żywotá spokoynego w niewolstwie nászym:

A W żydowskim stoi gozdź ábo kołek/á rozumie sie mieszkánie pewne á trwáłe.

9. Abowiemechmy byli sługámi/á w niewolstwie nászym nie opuścił nas Bog nász/ále ku nam nákłonił Krolá Perskiego z łáska iż nas dárowal żywotem/á wywyższył Dom Bogá nászego y náprawił spustoszáłość iego/á dał nam ogrodzenie w Iudzie y w Ieruzálem.

10. A przetoż theraz coż rzeczemy o Boże nász potym gdyżechmy opuścili roskazánie twoie.

11. Ktoreś ty roskazał przez służebniki twe Proroki mowiąc/† Ziemiá do ktorey wnidziecie ábyście ia posiedli/iest ziemia nieczysta przez nieczystoty ludu tych ziem/á dla obrzydłości ktoremi ia nápełnili od końcá do końcá nieczystotámi swemi.

† w 2.Mo.23.v.32. y 34.v.15. W 5.Mo.7.v.23.

12. A przetoż nie dawaycie corek wászych synom ich/áni bierzćie synom wászym corek ich/nie szukaycie z nimi pokoiu/áni im żadaycie nic dobrego ná wieki/ábyście byli vmocnieni/á pożywáli dobr tey ziemie/y oddáli ia synom wászym w dziedzictwo áż ná wieki.

13. A po onym wszytkim co sie nam przydáło dla nászych złych spraw y dla grzechu nászego wielkiego przedsieś thy Boże nász niedopuścił nas potłumić dla nászych nieprawośći/owszemeś nam dźiś dał wybáwienie.

14. Izáli sie obroćiemy ku zgwałceniu roskazánia twego powinowáiac sie z tymi ludźmi obrzydłemi? Izáż sie przećiwko nam gniewáć nie bedzieszáż do zginienia ták iż żaden nie vydźie áni pozostánie?

15. O Pánie Boże Izráelski tyś iest sam spráwiedliwy gdyż nas ieszcze tylko zostáło iáko sie to dźiś okázuie/O tomy stoiemy przed toba w grzechoch nászych/áni sie możem osthać przed toba dla tego.

Kapitu. 10.

1. Lud sie vpokarza y wyznawa grzech swoy 11. Odłacza sie od narodu cudzego. 16. Nopuszczáia żony obce.

1. Gdy sie modlił Ezdrasz/y spłáczem wyznawał grzech leżac przed domem Bożym/zebráło sie bárzo wielkie zgromádzenie ták mężow iáko y niewiast/y dźiateczek/y płákał lud wielkim płáczem.

2. Tedy rzekł Sechemiasz syn Iehielow z synow Elámowych temi słowy do Ezdraszá/Myćiechmy zgrzeszyli przećiw Pánu Bogu nászemu iżechmy spoymowáli żony obce z narodu tey ziemie/Ale wżdy teraz iest o tym nieiáka nádźieia w Izráelu.

3. Iedno theraz vczyńmy przymierze z Bogiem nászym/á porzućmy wszytki niewiásty y syny ich/według rády Pańskiey y tych kthorzy sie boia przykazánia Bogá nászego/á

niechay to będźie wedle zakonu.

4. Wstańże/ boć tá rzecz ná ćie nale/ży/ á my też będźiem przy tobie/ bądź że śerca dobrego á iuż czyń temu dosyć.

5. A ták wstał Ezdrasz/ y poprzyśiągł Kśiążetá kápłáńskie/ Lewity/ y wszytki Izráelczyki/ áby thák vczynili: Y przyśięgli mu.

[†3.Ezdr.9.v.1.]

6. †Wstawszy tedy Ezdrasz od Domu Bożego/ szedł do komory Iohánáná Syná Eliásybowego: A tám wszedszy nie iadł chlebá áni pił wody/ ábowiem był żáłośćiw dla przestępstwá tych co śie wroćili z zágnánia.

7. Pothym wożnemu kazáli obwołáć w Iudźie y w Ieruzálem miedzy wszytkimi tymi ktorzy przyszli z zágnánia áby śie zebráli do Ieruzálem.

8. A ktoryby nie przyszedł o trzećiem dniu według námowy Kśiążąth y stárszych/ áby zginęłá wszytká máiętność iego/ á sam áby był wyłączon od zgromádzenia thych co śie z zágnánia wroćili.

9. A ták wszyscy mężowie z Iudy y z Beniáminá zebráli śie w onych trzech dnioch dniá dwudźiestego Miesiącá dźiewiątego/ á śiedźiał wszythek lud ná vlicy przed kośćiołem drżąc/ dla oney rzeczy y dla dżdżá.

10. Tedy wstawszy Ezdrasz Kápłan rzekł do nich/ Wyśćie zgrzeszyli izeście spoymowáli żony obce przydáwáiąc ku grzechom Izráelskim.

11. A dla tegoż teraz daycie chwałę Pánu Bogu oycow wászych/ á czyńcie dosyć woley iego/ odłączćiesz śię od ludu tey ziemie/ y od żon obcych.

12. Y odpowiedźiáło wszytko zgromádzenie mowiąc głosem wielkim/ Vczyniemy ták według roskazánia twego.

13. Ale iż wielki lud iest á czás niepogodny/ thák iż śie zostáć nie możem ná dworze/ A też tego zá ieden dźień áni zá dwá nie odpráwiemy/ Abowiem nas wiele kthorzyśmy śie tego przestępstwá dopuśćili.

14. Prośim tedy áby byli postánowieni przednieyszy nád wszytkim zgromádzeniem/ á kthobykolwiek był w mieśćiech nászych coby poiął żony obce/ ten niechay przyidźie ná czás zámierzony/ á z nim sthárszy káżdego miástá y sędziowie ich: Abychmy ták odwroćili gniew popędliwośći Bogá nászego od nas.

15. A przetoż Ionátán syn Azáelow/ y Iááziyász syn Thekuy byli ná to wysádzeni/ á Mesullám y Sebethái Lewitowie pomagáli im.

16. Vczynili thedy ták ći co przyszli z zágnánia: A obráni są Ezdrasz y przednieyszy z domow oycow swoich wszyscy miánowićie/ Y záśiedli ná thych rzeczách dniá pierwszego Miesiącá dźieśiątego.

17. A dokończyłá śie tá spráwá miedzy wszytkim ludem kthorzy byli spoymowáli żony obce/ do pierwszego dniá Miesiącá pierwszego.

18. Y ználazło śie miedzy syny Kápłáńskimi ktorzy byli poięli żony obce/ z synow Iesuy syná Iozedekowego y bráćieyiego/ Maásyasz/ Eliezer/ Iáryb/ y Godoliasz.

19. Odrzućili thedy żony swoie/ á ktorzy byli zgrzeszyli/ przyszli áby ofiárowáli báráná zá wystepek swoy.

20. Z synow Emmerowych/ Hánáni y Zebádyasz.

21. Z synow Hárymowych/ Maázyász/ Eliász/ Semeiasz/ Iehiel y Ozyasz.

22. Z synow Feshurowych/ Elioenái/ Maázyasz/ Ismáhel/ Náthánáel/ Iozábed/ y Eleásá.

23. Z synow Lewitow/ Iozábed/ Semei/ Seláiasz (á tenći iest Celitá) Fáthaiasz/ Iudasz/ y Eliezer.

24. A z Spiewakow Eliásyb/ z odźwiernych/ Sellum/ Telem/ y Vry.

25. Z Izráelá też z synow Farosá/ Remeiasz/ Iezyasz/ Melchiasz/ Miámin/ Eliezer/ Melchiasz/ y Bánáiasz

26. Z synow Elámowych/ Máthániasz/ Záchăryasz/ Iehiel/ Abdy/ Ierymoth/ y Eliasz.

27. Z synow Zethuowych/ Elioenái/ Eliásyb/ Máthániasz/ Ierymuth/ Zábád/ y Azyzá.

28. A z synow Bebáiowych/ Iohánán/ Hánániasz/ Zábbái/ Athálái.

29. Z synow Bány/ Mesullám/ Melluch/ Adáiasz/ Iásub/ Sáál/ Rámot

30. Z synow Fáátmoábowych/ Edná/ Chálál/ Bánániasz/ Maázyasz/ Máthániasz/ Bezeleel/ Bennui/ Mánásse.

31. Z synow Harymá/ Eliezer/ Iesue/ Melchiasz/ Semeiasz/ Symeon.

32. Beniámin/ Máloch/ Sámáryasz.

33. Z synow Hásomá/ Mátánái/ Máthathá/ Zábád/ Elifeleth/ Iermáy.

Min'sse/Semei.

34 Z Synow Bány/Maády/Amrám/y Vel.

35 Bánaiasz/Bádáiasz/Chelian.

36 Vániasz/Márymuth/Eliásyb.

37 Máthániasz/Máthánai/Jásy.

38 Báni/Bennui/Semei.

39 Silmiasz/Náthán/Adáiasz.

40 Mechnedebái/Sysái/Sárái.

41 Ezrel/Selemián/Semeryász.

42 Sellum/Amáryasz/Jozef.

43 Z synow Nebá/Jehiel Máthá/thyasz/Zábád/Zábiná/Jeddu/Joel/Bánaiasz.

44 Wszyscy ci spoymowáli byli żony obce/ á z nich niekthorzy mieli niewiásty ktore im národziły synow.

Kxiegi Nehemiászowe/ kthore pospolicie zowa wtoremi Kxiegámi Ezdrászowemi.

Argument.

ROku pirwszego zá pánowánia Cyrusá Krolá Bábilonskiego/ lud Zydowski z niewoley sie wrocił do ziemie swoiey/ á ich Hetmánem był Zorobabel/ áby budowáli kościoł ktory był potym dokończon we czterdzieści lat szostego roku pánowánia Dáryuszowego/ ktory był nástał po Cyrusie. Roku dwudziestego zá tegoż Dáryuszá/ Nehemiasz człowiek świety y pobożny (ktory był ieszcze został w onym zágnániu iáko y inszych wiele Zydow) bedac w wielkiey powadze ná dworze Krolewskim/ ktorego był podczászym/ ták wielkiey łáski dostał v páná swego/ że listy y mándáty otrzymał/ áby opráwiono miásto Jeruzálem/ ktorego mury ieszcze ná ten czás były obálone: Był thedy postánowion od Królá/ áby przerzeczone mury opráwić dał/ y dáne mu iest porucženstwo w ziemi Zydowskiey/ gdzie sie wiernie y státecznie záchował/ y przywiodł ku koncowi the czego mu sie było zwierzono/ choć nie máło przekázki miał od nieprzyiaciel: Jáko w tych kxiegách obáczyć to możem/ ktore w sobie zámykáia powieści y zacne spráwy tegoż Nehemiaszá około opráwy miástá Jerozolimskiego: Y tá iest przyczyná dla ktorey kxiegi ty przezwiskiem iego názwáne sa. Zowa ie też kxiegámi Ezdrászowemi/ przeto iż od niego sa spisáne.

Kapitu. I.

4 Nehemiasz żáłuie zburzenia Jerozolimskiego. 5. Wyznawa grzechy ludu swego przed Pánem.

1. TY sie poczynáia [A] spráwy Nehemiászá syná Hácháliaszowe/ stáło sie pothym Miesiacá Chasleu [B] roku dwudziesthego/ gdym był ná zamku w Susán.

2. Przyszedł Hánáni ieden z bráciey moiey społem z niektoremi z Judy/ od kthorychem sie wywiádował o Zydziech/ ktorzy vszli y pozostáli byli z onego wiezienia/ tákże y o Jeruzálem

3. A oni mi odpowiedzieli/ Ci co pozostáli z wiezniow tám w oney [C] kráinie/ sa w wielkim vtrapieniu y zelżywości/ przytym mur Jerozolimski rozwálon iest/ y brany iego spalone sa.

4. A gdym vsłyszał ty słowá/ siadszy zápłakałem y nárzekałem przez kilká dni poszczac y modlac sie Bogu niebieskiemu.

[A] W Zydowskim stoi/ Słowá.

[B] Zá Krolowánia Artákserksesá/ A ten Miesiac Cháslev był dziewiaty to iest Listopad.

[C] To iest Zydowskiey.

Rzekłem/

* Daniel.9.v.4.

5. Y rzekłem* Proszę Pánie Boże niebieski/ ktory iesteś mocny/ wielki y strászliwy/ záchowywáiac vmowę y miłosierdzie tym ktorzy ćię miłuia y strzegą przykazánia twego.

6. Niechayże się vcho twe nákłoni/ á oczy twoie niechay będą otworzone/ ábyś vsłyszał modlitwę służebniká twe°/ ktora ia czynię dziś przed toba y we dnie y w nocy zá syny Izráelskiemi służebniki twemi/ ábowiem wyznawam grzechy synow Izráelskich ktorycheśmy się dopuśćili przećiw tobie y ia y dom oycá me° zgrzeszyliśmy

7. Ciężkochmy wystąpili przećiw tobie/ y nie strzegliśmy roskazánia/ vstaw/ y sądow kthoreś roskázał Moizeszowi słudze twemu.

8. Rospomni ż proszę ćię ná tho coś roskazał Moizeszowi słudze twemu mowiąc/ Gdy się zemną będźiećie niewiernie obchodźić/ thedy ia was rosproszę miedzy narody.

9. A gdy się do mnie náwroćićie strzegąc przykazánia mego y czyniąc mu dosyć/ choćia zbyśćie byli wygnáni ná kray ᴰświátá/ tedy was z tamthad zgromádzę/ y przywiodę do mieyscá ktorem obrał ábym thám postáwił imię moie.

I w 5. Mo.30.v.4.

D W Żydowskim stoi/ Niebá.

10. A oni są słudzy twoi y lud twoy/ ktoreś odkupił mocą twą y rąką twą namocnieyszą.

11. Proszę o Pánie/ niech wysłucha vcho twoie modlitwę sługi twoiego/ y modlitwę służebnikow twoich/ ktorzy prágną áby się bali imięnia twego: A dziś poszczęść słudze twemu proszę ćię/ y spraw mu miłosierdzie vᴱ męża onego: A iam był podczászem Krolewskim.

E To iest v Krola Artákserksesá.

Kapitu. 2.

1. Nehemiasz otrzyma wszy listy od Artháxerksesá Krolá/ przyszedł do Ieruzálem. 12. Ogleduie miásto spustoszáłe. 18. Buduią mury Ierozolimskie.



1. Przydáło się Mieśiącá Nisán/ roku dwudźiestego zá pánowánia Artákserksesá Krolá/ iż przed nim wino stało/ Tedym ia ie wziąwszy podał Krolowi/ á nie widział mie nigdy ták smętnego.

2. Tedy Krol rzekł ku mnie/ Przecz ták masz smętna posthawę gdyż nie choruiesz? Nie może to być iż musisz mieć w sercu coś złego: A przetożem się iązlekł bárzo.

3. Rzekłem pothym ku Krolowi/ Niechay Krol bądźie zdrow ná wieki/ Ale iákoż oblicze moie nie ma być smętne/ gdyż miásto y mieysce grobow oycow moich poborzone iest/ á brany iego ogniem popalone?

4. Tedy rzekł Krol ku mnie/ Czegoż ty wżdy żądasz? A iam się ná ten czás modlił ku Bogu niebieskiemu.

5. Zátymżem odpowiedział Krolowi/ Iesliżeć się to podoba Krolu/ á ieslis łáskaw ná mię służebniká twego/ pośliż mię do Iudy do miásthá kędy są groby oycow moich/ ábym go popráwił.

6. Ná to mi krol odpowiedział gdźie tuż przy nim śiedźiáłá y Krolowa/ Iákoż tám długo zmieszkasz ná tey drodze? y iáko się rychło wroćisz? Spodobáło się to tedy Krolowi/ y odpráwił mię/ á iam themu zámierzył pewny czás.

7. Y rzekłem ku Krolowi/ Iesliżeć się ták zda Krolu/ tedy mi niechay dádzą listy do Kśiążąt ktorzy są zá rzeką/ áby mię przeprowádźili ażbych przyszedł do Iudy.

8. Przytym lyst do Azáfá ktory trzyma straż lásow Krolewskich/ áby mi dał drzewá ku budowániu bran pálacu kthory iest przy kośćiele/ y ná mury mieskie/ á ná dom do ktorego przyidę: Y dał mi Krol wszytko zá ᴬ łáską Bogá mego ktora nádemną okazał.

A W Żydowskim stoi/ wedle ręki dobrey Bogá mego.

9. A gdym przyszedł do stháróst zá rzeką/ oddałem listy Krolewskie/ A posłał też był zemną Krol rotmistrze y iezdne.

10. Co gdy vsłyszał Sánabálláth Horonitczyk/ y Tobiasz on sługa Amonitczyk bárzo się im to nie podobáło/ iż przyszedł człowiek ktory się stárał o dobre synow Izráelskich.

11. A przetożem przyszedł do Ieruzálem y mieszkałem tám przez trzy dni

12. Wstałem potym w nocy z trochą ludźi/ y nie oznáymiłem tego żadnemu/ co Bog moy podał do sercá mego ábym vczynił w Ieruzálem/ nie miałem thez zsobą żadnego bydlątká/ iedno to ná kthoremem śiedźiał.

13. Y wyszedszy noca z Brany nád Dolina przećiwko studniey Smokowey y do Brany gdzie gnoie wymiátano ogladalem mury Jerozolimskie ktore byly oblećiáły/ y brany iego kthore byly popalone.

14 Potymem przyszedl ku Branie v Studniey/ y do stáwu krolewskie°/ gdzie nie bylo mieyscá gdziebych byl miał przeiecháć ná bydlećiu swoim.

15. Y przepráwilem sie w nocy przez potok/ á ogledowalem mury/ skadem sie zásie wroćiwszy przyszedl do Brany nád dolina y wszedlem do miástá

16. A wszákoż przelożeni nie wiedzieli gdziem ia byl wyiechał/ y com czynil/ y owszemem áni Zydom/ áni Káplanom/ áni przednieyszym/ áni przelożonym/ áni żadnemu rzemieśnikowi tego do tad nie oznaymil.

17. Przetożem rzekl do nich/ Widźićie w iákiemechmy sa vćiśnieniu/ y iáko iest spustoszone Jeruzálem/ iáko też sa popalone brany iego/ podźćież á pobuduymy mury Jerozolimskie/ ábychmy nie byli wiecey w they zelżywośći.

18. Nád thom im oznaymil że łáská Bogá mego byłá nádemna/ przytym y słowá ktore mi Krol powiedział: A tákże wszyscy rzekli/ Idźmyż á buduymy: Yzmocnili rece swe ku dobremu.

19. Co slyszac Sánábálláth Horonitczyk/ y Tobiasz sługá Ammonitczyk/ y Gesem Arábczyk/ szydźili z nas á nágráwáli nas ták mowiac/ Coż to iest zá rzecz ktorasćie záczeli? Izali to nie dla tego ábyśćie odstapili od Królá?

20 Alem ia im ták nátho odpowiedział/ Bog niebieski poszcześći nam/ á ták my/ służebnicy iego spiesznobudowáć bedźiemy: Ale wy z námi nie maćie dźiáłu/ áni práwá/ áni pámiatki w Jeruzálem.

Kapitu. 3.

1. Spisek tych ktorzy budowáli mury.

1. NOtym powstał Eliásyb Kápłan na wyższy/ y bráćia iego Kápłani/ á budowáli Bráne kedy wygániano bydłá/ ćiż ia opráwili y postáwili drzwi iey áż do wieże Meáb/ y wypráwili ia áż do wieże Hánáneel.

2. A podle mieyscá thego budowáli ludźie z Jerycha/ Podle ktorych też budowal Záchur syn Amrego.

3. Przytym Bráne Rybna budowáli synowie Asnáá/ ktorzy też spráwili pokład iey/ y przyprawili wrotá do niey z zamki y z záworámi iey.

4. Podle nich popráwowal Meremoth syn Vryaszow syná Hákkosá/ A podle nich też budowal Mosollám syn Báráchiaszow syná Meszezábeelá Podle ktorych też opráwowal Sádok syná Báány.

5. Podle tych zásie budowáli Thekuitcy: Ale ći co byli zacnieyszy miedzy nimi nie podłożyli szyie swey pod roboty páná swego.

6. A Stára Bráne opráwowal Joiádá syn Fásea/ y Mosollám syn Besodye ći spráwili pokład iey/ y postáwili wrotá/ zamki/ y zawory iey.

7. Podle nich budowal Melátyasz Gábáonitczyk/ y Jádon Meronotczyk/ y meżowie z Gábáon/ y z Miszpá/ áż do stolice Ksiażecey zá rzeka.

8. Podle thych budowal Vzyel syn Aráiaszá z cechu złotniczego/ á podle niego budowal Ananiasz syn Hárákáimá/ y pobudowáli ták Jeruzálem áż do muru szerokiego.

9. Przytym podle tych budowal Refáiasz syn Hurow przelożony nád polowica Jeruzalem.

10 A podle nich budowal Jedáiasz syn Hárumáfow/ y przećiw swemu domowi/ á podle niego budowal Hátthus syn Hásábomaszow.

11. Druga czesć budowal Málchiasz syn Hárymow/ y Házub syn Fááth moábow/ tákże y wieże [A] Thámurym.

[A] To iest wieża piekárska.

12. Podle tego budowal Sállum syn Hálochesow Ksiaże nád polowica Jeruzálem/ ták on sam iáko y corki iego.

13. Bráne też nád Dolina opráwowal Hánun y mieszczánie z Zánoy/ á ći ia zbudowawszy postáwili wrotá iey/ zamki y zawory iey/ ktemu ná tysiac łokći muru áż do Brany ktora gnoy wywożono.

14 Teżásie bráne Gnoiowa budowal Melchiasz syn Rácábow przednieyszy w częśći Bethácharem/ ten ia zbudowal/ y nákryl y postáwil wrotá/ zamki/ y záwory iey.

Ktemu

15. K temu Bramie v studniey opráwowal Sállun syn Cholhozy przedniey szy nád vlicą Mispá: Ten ią pobudowal/pobił/postáwił wrotá/y zamki y záwory iey/ przytym y mur nád stáwem Selá ku ogrodu Krolewskiemu/ áż do wschodu po ktorym schodzą z miástá Dawidowego

16. Po nim budowal Nehemiasz syn Azbuká przedniey szy nád polowicą vlice Bethsur/ áż do mieyscá przećiwko grobom Dawidowym / áż do stáwu misternie vsypánego / y áż do domu mocarzow.

17. Po nim budowáli Lewithowie/ Rehum syn Báni/ A podle niego budowal Hászábiasz przedniey szy nád polowicą vlice Ceilá ná swey stronie.

18. Po nich záśie budowáli bráćia ich Bánai syn Henádádow przedniey szy nád polowicą vlice Ceilá.

19. Podle ktorego budowal Ezer syn Iesuy przedniey szy nád Mizmą/drugą stronę przećiw schowániu przypráw w oiennych w kąćie.

20 Po nim wzruszony gniewem Báruch syn Záchaiá/budowal drugą część/od onego kątá áż do drzwi Eliásybá Kápłaná nawyższego.

21. Po nim budowal Merymut syn Vryaszow syná Hákkosá/wtory wymiar ode drzwi domu Eliásybowego/áż do końcá domu iego.

22 Po nim záśie budowáli Kápłani ktorzy mieszkáli w rowni.

23 A po nim budowal Beniámin y Hásub przećiw domowi swemu/po dle ktorego budowal Azáryasz syn Maásyaszow syná Anániaszowego podle domu swego.

24 Podle niego záśie budowal Bennui syn Henádádow część drugą od domu Azáryászowego/áż do kątá kędy śie mury schadzáły.

25 Nád tho Fálel syn Ozy budowal przećiw kątowi y wieży wychodzącey z wyższego pálacu Krolewskiego/ ktora byłá podle śieni ćiemnice/ A po nim budowal Fádáiasz syn Fárosow.

26 Netyneyczycy záśie co mieszkáli ná zamku zbudowáli / áż do mieyscá ku Bramie Wodney/od Wschodu słońcá y ku wieży wysokiey.

27 Po nim budowáli Tekuithowie drugą część od wieże wielkiey y wysokiey áż do muru zamkowego.

28 Potym od Brany Końskiey budowáli Kápłani/káżdy przećiw domowi swemu.

29 Potym budowal Sádok syn Emmerow przećiw domowi swemu / A po nim budowal Semeiasz syn Secheniaszow sthroż Brany od Wschodu słońcá.

30 Po nim budowal Hánániasz syn Selemiaszow/y Hánun syn Zaláfow szosty wtorą część: A po nim budowal Mesullám syn Baráchiaszow przećiw gmáchowi swemu.

31. Po nim budowal Melchiasz z cechu złotniczego áż do domu Nethyneyczykow y kupcow/ przećiw brámie Mifkád/áż do sále narożney.

32 A miedzy Salą narożną y Bramą kędy bydłá wyganiano / budowáli złotnicy y kupcy.

KApitu. 4.

1. Sánáballáth y Thobiasz nie dopusczaią murow budowáć. 4. Modlitwá Nehemiaszowá. 12. Zydowie zbroyni buduią mury Ieruzolimskie.



1. Gdy vsłyszał Sánábállát iżechmy budowáli mury/ ruszony gniewem / á gwałtownie śie porozgniewawszy y szydząc z Zydow.

2. Mowił do bráćiey swey y do rycerstwá w Sámáryey tymi słowy/ Coż wżdy czynią ći niedołężni Zydowie? Izaż ták będą mocnemi? Izaż będą spráwowáć ofiáry? Izaż zá ieden dźień dokończą tego? Izali znowu wystáwią kámienie ktore śie były w kupy prochu obroćiły gdy ie popalono?

3. Był też przy nim y Thobiasz Amonitczyk/ ktory mowił/ Niechać buduią/ ále iesliż przyidą liszki rozerwą ich mur kámienny.

4. Wysłuchayże Boże nász/boćiechmy są wzgárdzonemi/á obroć pohánbienie ná głowę ich/á vczyń ie wzgárdzonemi w źiemi do ktorey zágnáni będą.

5. Nie pokrywayże złośći ich/á grzech ich niechay przed tobą zgłádzon nie będźie/ábowiem ći wzruszyli ku zágniewániu budowniki.

6. Alechmy my przedśię budowáli mur/y stá-

mur/y ſkánal wſzytek áż do połowi ce/á lud miał chuć ku budowániu.

7. Co gdy vſłyſzeli/ Sánáballáth/ Thobiaſz/ Arábczycy/ Ammonito wie/ y Azotczycy/ że mury Jerozo/ limſkie były opráwione/ á iż to co by ło oblećiáło zábudowano/ bárzo ſie rozgniewáli.

8. A ták ſie wſzyſcy ſpołu ſprzyſięgli áby iecháli á dobywáli Jeruzálem/ y przekázili robote.

9. Alechmy ſie my modlili do Páná Bogá náſzego/ y poſtáwiliſmy ſtraż nád nimi we dnie y w nocy dla nie/ przyiaćioł.

10 Zátym rzekli Zydowie/ Vſtáli ro botnicy ktorzy noſili/ á przedſie do/ ſyć rumu iż niemożemy opráwowáć murow.

11. Nád to rzekli nieprzyiaćiele ná/ ſzy/ Niechay nie wiedza áni widza/ áż my przyidźiemy miedzy nie y po/ morduiemy ie/ á dowiedźiem tego iż przeſtánie robotá.

12. A wſzákoż ſie przydáło iż Zydo/ wie ktorzy z nimi mieſzkáli przyſzed ſzy opowiedźieli nam dźieſięć kroć iż ſie ze wſząd ná nas oborzyć mieli.

13. Przetożem poſtánowił w mie/ ſcach dolnych zá murem/ y ná miey/ ſcách obronnieyſzych/ á záſádźiłem lud wedle domow z mieczmi z oſz/ czepy y z łuki ich.

14 A gdym to opátrzył tedym wſtá/ wſzy rzekł do przednieyſzych/ y do przełożonych/ y do inego ludu/ Nie boyćież ſie ich owſzem pámiethayćie ná Páná wielkiego y ſtráſzliwego/ walczćież zá bráćia náſza/ zá ſyny wáſze/ zá corki/ zá żony/ y zá domy wáſze.

15. Gdy tedy vſłyſzeli nieprzyiaćiele ná ſzy żechmy ſie thego dowiedźieli obroćił Bog wniwecz rádę ich/ á myſmy ſie wſzytcy wroćili do mu/ row káżdy do roboty ſwoiey.

16. A od onegoż czáſu iedná część z lu dźi młodych robiłá/ á druga ſtałá z oſzczepy/ z tarczámi/ z łuki/ y w pán cerzách: A kthorzy byli przedniey/ ſzy ſtawáli po wſzythkim domu Judſkim.

17. Ci też ktorzy mury budowáli y ći kthorzy noſili brzemioná/ y ći co ná drugie nákłádáli iedną reką robili/ á w drugiey broń trzymáli.

18. Abowiem z onych kthorzy budo wáli káżdy przypáſał miecz do biodr ſwoich/ y tákże budowáli: A przy mnie trabiono w traby.

19. Rzekłem potym do przednieyſzych do przełożonych y do inego ludu/ Robotá tá wielka ieſt y ſzeroka/ á myſmy ſie roſproſzyli po murze dále ko ieden od drugiego.

20 A przetoż gdźiekolwiek vſłyſzyćie głos traby/ tedy ſie tám zbieraycie do nas: A Bog náſz będźie walczył zá nas.

21. Tedy będźiem pilni roboty/ á druga część będźie ſtáć z oſzczepy/ od świtá nia áż gdy gwiazdy wſchodźić będa.

22 Rzekłem też ná ten czás do ludu/ Káżdy z ſługa ſwym niechay nocuie w poſrzod Jeruzálem/ ábychmy mie li w nocy ſtraż około ſiebie/ á we dnie áby przedſie ſzłá robotá.

23 A ták ia/ bráćia moi/ ſłużebnicy moi/ y ludźie ktorzy byli ná ſtráży zá mną nie zwłoczyliſmy ſzat náſzych chybá gdy ſie kto chćiał vmyć.

Kapitu. 5.

1. Lud będąc vćiśniony głodem muśi ſie li chwą żywić. 8. Nehemiaſz zákázuie Li chwárſthwá. 15. Okázuie ſpráwiedliwość ſwą rządząc lud.



1. Szczeło ſie tedy wielkie wo/ łánie ludźi y żon ich przećiw Zy/ dom ich bráćiey.

2. Abowiem byli ktorzy mowili/ Synow náſzych y co rek náſzych/ y nas ſámych ieſt bárzo wiele/ á przetoż muſiemy bráć zboża ábychmy iedli y żywili ſie.

3. Niektorzy też byli co mowili/ Po lá náſze/ winnice náſze/ y domy ná/ ſze poząſtáwiamy/ á będźiem bráć ná nie zboże w tym głodźie.

4. Byli też ieſzcze niektorzy co mo/ wili/ Nápożyczálichmy pieniedzy/ ná polá y ná winnice náſze/ żebych/ my zápłáćili podátek Krolowi.

5. A otho ćiáło náſze ieſt iáko ćiáło bráćiey náſzey/ á ſynowie náſzy iáko ſynowie ich/ á otho my dawamy w niewola thák ſyny náſze iáko y corki náſze iż ſłużyć muſza/ y ſa iuż niekto re z corek naſzych w niewola podá/ ne/ á przedſie doſthátku nie mamy odkupić ie/ gdyż polá náſze y winni ce náſze inſzy otrzymáli.

6. Y byłem bárzo fráſowity gdym ſły ſzał wołánie ich y słowá tákowe.

A vmyſliłem

7. A vmyśliłem rádę tákową w sercu swym/ żem sfukał przednieyſze y przełożone mowiąc do nich/ Przecz że ták káżdy z was bierze lichwę od bráciey swoiey? Y vczyniłem ná nie zgromádzenie wielkie.

8. Y rzekłem do nich/ Myśmy odkupili bráćia náſze Zydy ktorzy byli pogánom záprzedáni podług przemożenia náſzego: A wy záśię przedawaćie bráćia wáſze/ ábyśmy ie záśię wykupowáli? Ale oni vmilknęli á nie mieli nam co odpowiedźieć.

9. Ktemum rzekł/ To co czynićie nie iest dobrze: Izaż nie będźiećie chodźić w boiáźni Bogá wáſzego żebyśmy nie byli posromoceni miedzy narody ktorzy nas nie nawidzą.

10. Y iać też z bráćią moią dáiemy pożyczánym obyczáiem pieniędzy/ y zboża: Odpuśćmyż im proſzę was dług ten.

11. Wroććież im dźiś proſzę was poła ich/ winnice/ sády oliwne/ y domy ich/ y stokrotną cześć pieniędzy/ zboża/ oliwy y winá ktoreśćie od nich w lichwie wyćiągáli.

12. Tedy oni odpowiedźieli/ Wroćiemy/ á nie będźiem od nich tego wyćiągáć/ y vczyniemy thák iákoś powiedźiał: Wezwałem też kthemu y Kápłany/ á przywiodłem ie ná przysięgę áby też ná to przyzwolili.

13. Pothymem wytrząsnął zánádrzá moie y mowiłem/ Niech ták wytrząśnie Bog káżde° człowieká ktoryby nie vczynił dosyć temu słowu ták z domu ie° iáko y z pracey iego/ áby był wytrząśniony y wyprożniony: Y rzekło wszytko zgromádzenie/ Amen. Chwalili thedy Páná/ á lud wszytek vczynił dosyć słowu onemu.

14. A od onego dniá iákom iest postánowion Kśiążęćiem w ich źiemi Judskiey od dwudźieste° roku/ áż do trzydźiestego y wtorego pánowánia Artákserksesá Królá/ to iest przez dwanaśćie lat/ áni ia/ áni bráćia moi nie iedlichmy obroku Kśiążęcego.

15. A pierwszy Kśiążętá co przedem/ ná byli/ oćiążáli lud biorąc od nich chleb y wino/ nad srebrá czterdźieśći syklow/ tákże y słudzy ich vżywáli okrućieństwá nád ludem/ czegom ia nie czynił dla boiáźni Bożey.

16. Nád to y mur opráwowałem/ á nikogochmy nie stupili z roley/ á ktemu y wszyscy służebnicy moi záwżdy byli v roboty.

17. Nád to Zydowie y z przełożonych sto y pięćdźieśiąt meżow/ ktorzy do nas przychodźili od pogánow okolicznych/ iadáli v stołu mego.

18. A dla tegoż ná káżdy dźień gotowano wołu iednego/ owiec tłustych sześć/ á prze mię też ptaki gotowano/ á dźieśiątego dniá wszytkim hoynie winá dawano: A wszákożem śię nie vpominał obroku ktory miał przydź ná Kśiążę/ ábowiem był ten lud obćiążon niewolstwem wielkim.

19. Wspomniż ná mię o Boże moy tym dobrym/ zá tho comkolwiek ia czynił ludowi temu.

Kapitu. 6.

1. Powtorne budowánie przekázáia. 6. List Sánabálláthow do Nehemiaszá. 8. Odpowiedź Nehemiaszowá. 12. Nehemiasz nie dawa śię odstráſzáć fáleſznym Prorokom od roboty.



1. Przydáło śię pothym gdy vsłyſzał Sánábálláth Thobiaſz y Gesem Arábczyk/ y ini nie przyiaćiele náſzy że chmy dobudowáli muru/ á iuż w nim żadnych rospádlin nie było/ choćiaż iesſcze w ten czás nie były postáwione wrotá w bránách.

2. Tedy Sánábálláth y Gesem posłáli do mnie z thym poselstwem/ Przyidź á porádźmy śię miedzy sobą we wśiách ktore są ná rowninách Ono/ A oni mnie myślili vczynić co złego.

3. A przethożem ia do nich wyprawił posły ktorzyby im powiedźieli/ Záczałem wielką robotę á przetoż odeydź nie mogę: Bo przecz żeby miáłá przestáć tá robotá ieślibych ia opuśćiwszy ſzedł do was?

4. Thedy po cztery kroć przysłáli do mnie w teyże rzeczy/ álem ia im tákże rownie odpowiedźiał.

5. Potym ieszcze Sánábálláth posłał do mnie piąty kroć z tymże poselstwem ſługę swego kthory miał list otworzony.

6. Náktorym to było nápisano/ Jest ten posłuch miedzy ludźmi/ co też y ^A Gásmu powieda/ Ze thy y z Zydy myśliſz śię sprzećiwić/ y dla te° poprawuieſz mu/

A Niektorzy czytáią Gesem.

wnieśz murow ábyś był Krolem ich/ y ine rzeczy tákowe.

7. Ktemuś ieszcze postánowił Prorokí ktorzyby o tobie opowiedáli w Jeruzálem mowiąc/ Ześ iest Krolem w Judźie: A przetoż teraz doydźie to do królá: Przydźże tedy á porádźmy sie miedzy sobą.

8. Alem ia posłał do niego z tymi słowy/ niedźieie sie ták iáko ty powiedasz/ ále tosam sobie wymyślasz.

9. Abowiem oni wszyscy strászyli nas mowiąc/ Niechać vstáną rece ich od roboty áby nie byłá dokończoná: A przetoż teraz o Boże vtwierdz rece moie.

10. Potymem ia przyszedł do domu Semáiaszá syná Deláie° syná Metábeelowego ktory był w zámknieniu/ ktory mi rzekł/ Zeydźmy sie do domu Bożego w pośrzod Kośćiołá/ zámknimyż o sobie drzwi ie°/ ábowiem ći przyda chcąc ćie zábić/ á they nocy przyda áby ćie zámordowáli.

11. Alem ia odpowiedźiał/ Izáli kto táki iákim ia iest vćiekáć ma? Izáli kto tákowy iákim ia iest ma wnidź do Kośćiołá á [B] bronić zdrowia swego? Zadnym obyczáiem nie wnidę.

[B] Drudzy wykłádá ia / A będźie żyw/ Co ták rozumieią/ niemoże tho być żeby go Bog zábić nie miał gdyby ko śćioł zgwałćił.

12. Y poznałem ia że go Bog nie posłał áby ku mnie prorokował/ ále iż go Thobiasz y Sánáballáth náięli.

13. Abowiem on był dla tego przenáięt ábych sie ia vleknawszy to vczynił y zgrzeszył/ á izby o mnie wszędźie zła sławe puśćili ktoraby mi ná oczy zárzucáli.

14. Pomniż o Boże moy ná Tobiaszá y Sánáballátá co oni czynili/ tákże ná Noádye prorokinią/ y ná ine proroki ktorzy mie strászyli.

15. A ták iest dopráwion mur dwudźiestego y piątego dniá Miesiącá [C] Elul/ po pięćdźiesiątym y wtorym dniu.

[C] Then Miesiąc iest Sierpien.

16. To gdy vsłyszeli wszyscy nieprzyiaćiele nászy/ zlęknawszy sie wszyscy ná rodowie okoliczni/ vpádli w myślách swych/ á poználi że thá spráwá byłá od Bogá nászego.

17. Tychże też czásow niektorzy záćnieyszy w Judźie często swe przesyłáli listy do Thobiaszá/ á záśie od Thobiaszá przynoszono do nich listy.

18. Abowiem wiele ich w Judźie było co sie z nim sprzysiegli/ gdyż on był źięćiem Secheniaszá syná Arráchowego/ á ktemu syn iego Johánán poiął był corke Mesullámá syná Bárá chiaszowego.

19. Ktemu przedemna zálecáli dobroć iego/ á potym słowá moie ná stronie przenośili do niego/ A Thobiasz posyłał listy strászac mie.

Kápitu. 7.

1. Dobudowawszy murow posthánawia straż Nehemiasz. 5. Obliczáią lud ktory sie wroćił z więźienia.



1. * Gdy tedy mury zbudowáne były/ posthawiłem y wrotá/ kthemu postáwiłem wrotne Spiewaki y Lewithy. * Ekle.49.v.15.

2. Nád tom roskazał Hánániemu brátu memu/ y Hánániaszowi stároście zamku Jerozolimskiego/ ábowiem ten był człowiek wierny y boiacy sie Bogá nád wiele inych.

3. A powiedźiałem thak/ Niechay brany Jerozolimskie otworzone nie bywaią áż słonce ogrzeie/ á poki ieszcze straż będźie stałá/ áby zámykano brany y mocnie opátrzono: Y postánowiłem straż z mieszczánow Jerozolimskich/ káżde° ná mieścu swoim y przećiw domowi iego.

4. A było miástho bárzo szerokie y wielkie/ á ludu w nim bárzo máło/ y domy nie pobudowáne.

5. Podał ktemu Bog moy do sercá me°/ ábych zebrał przednieysze y przełożone/ y lud pospolity żeby podług narodow swych obliczeni byli: Nálazłem thež y Kśiegi narodu onych ktorzy przedtym przyszli/ y nálazłem w nich ten spisek.

6. † Ci są ludźie kráiny nászey ktorzy przyszli z zágnánia ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábiloński á wroćili sie do Jeruzálem y do Judy káždy do miástá swego. † w.3. Ezd.2. v.1.

7. A przyszli z Zorobabelem/ Jesuá/ Nehemiasz/ Azáryasz/ Ráámiasz/ Náhámáni/ Márdocheusz/ Belsán/ Mesfárath/ Begniasz/ Náhum/ Báána: Przythym liczbá ludu pospolitego tá iest.

8. Synow Fárosowych/ dwá tysiącá sto siedmdźiesiąt y dwá.

Synow

9. Synow Sáfátyászowych/ trzy stá śiedmdźieśiat y dwá.
10. Synow Areaszowych/ sześć set piećdźieśiat y dwá.
11. Synow Fáátmoábowych / synow Jesuy y Joábá / dwá thyśiacá ośmi set y ośmnaśćie.
12. Synow Elámowych/ tyśiac dwie śćie piećdźieśiat y czterzey.
13. Synow Zethuowych / ośm seth czterdźieśći y pieć.
14. Synow Záchaiowych / śiedm set y sześćdźieśiat.
15. Synow Bánnuiowych/ sześć set czterdźieśći y ośm.
16. Synow Bebáiowych / sześć seth dwádźieśćiá y ośm.
17. Synow Azgádowych/ dwá tyśiacá sześć set dwádźieśćiá y dwá.
18. Synow Adonikámowych sześć set sześćdźieśiat y śiedm.
19. Synow Beguáiowych/ dwá tyśiacá sześćdźieśiat y śiedm.
20. Synow Adynowych / sześć seth piećdźieśiat y pieć.
21. Synow Atherowych co poszli z Ezechiaszá/ dźiewiećdźieśiat y ośm.
22. Synow Háśem/ trzy stá dwádźieśćiá y ośm.
23. Synow Bezáiowych / trzy sthá dwádźieśćiá y czterzey.
24. Synow Háresá/ sto y dwánaśćie.
25. Gábáonitow/ dźiewiećdźieśiat y pieć.
26. Betlehemczykow y Nethofátczykow sto ośmdźieśiat y ośm.
27. Anátothczykow / sto dwádźieśćiá y ośm.
28. Mężow z Betházmáwetu/ czterdźieśći y dwá.
29. Mężow z Káryáthyárym/ Cefirothczykow y Berothczykow/ śiedm set czterdźieśći y trzey.
30. Mężow z Rámy y z Gabáá/ sześć set dwádźieśćiá y ieden.
31. Mężow z Máchmás sto dwádźieśćiá y dwá.
32. Mężow z Bethel y Háy/ sto dwádźieśćiá y trzey.
33. Mężow z Nebá drugiego/ piećdźieśiat y dwá.
34. Mężow z Elámá drugiego / tyśiac dwie śćie piećdźieśiat y czterzey.
35. Synow Háremá/ trzy stá y dwádźieśćiá.
36. Synow Jerechoná/ trzy stá czterdźieśći y pieć.
37. Synow Lodhádydá y Oná/ śiedm set dwádźieśćiá y ieden.
38. Synow Senáá/ trzy tyśiace dźiewieć set y trzydźieśći.
39. Kápłanow synow Jedáiaszowych z domu Jesuy / dźiewieć seth śiedmdźieśiat y trzey.
40. Synow Emmerowych / tyśiac piećdźieśiat y dwá.
41. Synow Fásurowych / thyśiac dwieśćie czterdźieśći y śiedm.
42. Synow Hárymowych / tyśiac y śiedmnaśćie.
43. Lewitow synow Jesuy y Kádmielá z synow Hedyászowych / śiedmdźieśiath y czterzey.
44. Spiewakow synow Azáfowych sto czterdźieśći y ośm.
45. Odźwiernych synow Sellumá/ synow Aterá/ synow Telmoná/ synow Akkubá/ synow Hátytá/ synow Sobáiá/ sto trzydźieśći y ośm.
46. Z Náthyneyczykow/ synowie Sohá/ synowie Hásufá/ synowie Tebbáothá.
47. Synowie Cerosá/ synowie Syá synowie Fádoná.
48. Synowie Lebáná/ synowie Hágabá/ synowie Selmáiá.
49. Synowie Hánáná/ synowie Gáddelá/ synowie Gáherá.
50. Synowie Ráaiaszá/ synowie Rázyná/ synowie Nekodá.
51. Synowie Gezemá/ synowie Azá/ synowie Fáseaszá.
52. Synowie Besáiá/ synowie Munimá/ synowie Nefussymá.
53. Synowie Bákbuká/ synowie Háfuká/ synowie Hárhurá.
54. Synowie Beslothá synowie Máhidá/ synowie Hársá.
55. Synowie Berkosá /synowie Syśárá/ synowie Themá.
56. Synowie Názyaszá synowie Hátyfá.
57. Synowie sług Sálomonowych/ synowie Sotháiá/ synowie Soferethá/ synowie Fárydá.
58. Synowie Jáhálá/ synowie Dárkoná/ synowie Geddelá.
59. Synowie Sáfátyaszá / synowie Háthylá/ synowie Focherethá Sebáimczycy synowie Amoná.
60. Wszytkich Náthyneyczykow y synow sług Sálomonowych/ trzy stá dźiewiećdźieśiat y dwá.
61. A ći sa ktorzy wyszli z Thelmelá Thelhársá Cherubá/ Addoná/ y z Emmerá/ á nie mogli pokázáć domu oycow

mow oycow swoich y narodu swe- go ieśliż byli z Izráelá.

62 Synow Dáláiászowych/ synow Thobiászowych/ synow Nekodá/ sześć set czterdźieśći y dwá.

63 A z Kápłanow/ synowie Hábiá- szowi synowie Akkosowi/ synowie Berzelláiowi/ ktory był wźiął sobie żonę z corek Berzelláiá Gáláádżyká y wezwan iest imieniem ich.

64 Ci szukáli opisánia narodu swe- go/ ále nie nálezli/ y zrzuceni są z ká- płáństwá.

65 Ktorym zákazał Athersátá áby nie iadáli z rzeczy poświeconych/ áż by stał kápłan z Vrym y z Tummim

66 A wszytkiego zgromádzenia po- społu było czterdźieśći tyśiecy/ dwá tyśiącá/ trzy stá y sześćdźieśiat.

67 Oprocz sługy służebnic ich/ kto- rych było śiedm tyśiecy trzy stá trzy- dźieśći y śiedm: A było też z nimi Spiewakow y Spiewaczek dwie śćie czterdźieśći y pięć.

68 Koni ich było śiedm set trzydźie- śći y sześć: A Mułow dwieśćie czter- dźieśći y pięć.

69 Wielbładow cztery stá trzydźie- śći y pięć: A Osłow sześć tyśiecy śiedm set y dwádźieśćiá.

70 A niektorzy przednieyszy z do- mow dáli nárobotę: Athersáthá do skárbu dał złotá tyśiąc łotow/ kub- kow pięćdźieśiat/ szat Kápłáńskich pięć set y trzydźieśći.

71. Kilká też z tych ktorzy byli przed- nieyszymi z domow/ dáli ná roboty do skárbu/ złotá dwádźieśćiá tyśiecy łotow/ á srebrá dwá tyśiącá y dwie śćie grzywien.

72 Nád to co ludu ostátek dáło/ by- ło złotá dwádźieśćiá tyśiecy łotow/ srebrá dwá tyśiącá grzywien/ á szat kápłáńskich sześćdźieśiat y śiedm.

73 A ták mieszkáli Kápłani/ Lewi- towie/ Odźwierni/ Spiewacy y lud pospolity Nátyneyczycy/ y wszyt ko Izráel po mieśćiech swoich: Y ná stał Miesiąc śiodmy/ á synowie I- zráel ćy byli w mieśćiech swoich.

Kapitu. 8.

1. Lud zebrawszy czytha Ezdraß Zakon przed nimi vżywąiąc vrzedu w zakonie ná uczonego. 9. Cieszy lud smetny gdy słuchá li zakonu. 12. Wesele wielkie w Izráelu dla poznania woley Bożey z Zakonu. 13. Swie to Kuczek obchodzą Zydowie. 18. Czytáią Księgi Zakonu.



1. Ebrał śie te dy wszythek lud społu ná plác co był przed brá ną Wodną/ á rzekli do Ezdra szá pisárzá áby przyniosł Księgi Zakonu Moiżeszo- wego/ kthory był podał Pan Izrá- elitom.

2. A przetoż Ezdrasz Kápłan przy niosł Zakon przed ono zgromádze- nie ták meżow iáko y niewiast/ y w- szytkich ktorzy iedno słucháiąc temu zrozumieć mogli/ A to śie dźiało pir wszego dnia Miesiącá śiodmego.

3. Y czythał w nim ná onym plácu przed Braną Wodną od poránku áż do południá przed meżmi y niewiá- stámi/ y przed tymi co mu zrozumieć mogli/ á wszytek lud z pilnośćią słu chał Kśiąg Zakonu.

4. Stánał tedy Ezdrasz pisarz ná stolicy drzewiáney ná to zgotowá- ney/ á podle niego stánał Máthátyá asz/ Semeiasz/ Aniasz/ Vryasz/ Hel kiasz/ y Máázyasz po práwey stronie iego/ á po lewey záśię/ Pádáiász/ Mi száel/ Melchiasz/ Hásum/ Hásbádá- ná/ Zácháryasz y Mesullám.

5. Y otworzył Ezdrasz pisarz kśie- gi przed wszytkim ludem/ ábowiem stał ná wyższym mieścu nád inymi/ A gdy ie otworzył powstał wszytek lud.

6. Y chwalił Ezdrasz Páná Bogá wielkiego/ á odpowiedźiał wszytek lud/ Amen/ amen/ podnosząc rece swoie/ A potym kłániáiąc śie áż ku źiemi/ chwalili Páná.

7. Ale Iesua/ Báni/ Serebiasz/ Iá min/ Akkub/ Sábetái/ Odyasz/ Má ázyasz/ Celithá/ Azáryasz/ Iozábad/ Hánán/ Fáláiasz/ y Lewitowie/ ná pominali lud áby pilnie słucháli Za konu/ á lud też stał ná mieyscu swo iem.

8. Y czytáli w Kśiegách w Zakonie Bożym/ iáśnie á dostátecznie wyprá wiáiąc wyrozumienie iego/ ták iż ro zumieli co im czytano.

9. Zátym rzekł Nehemiasz (ktorego też zową Atersáthá) y Ezdrasz Ká plan/ y pisarz/ y Lewitowie ktorzy vczyli lud/ do wszytkiego ludu/ Dźi śieyszy dźień świety iest Pánu Bogu wászemu/ nie bądźćież smethni áni płáczćie/

pł[illegible]czie: Abowiem płákał lud wſzytek ſłyſząc ſłowá Zakonu.

10 A przetoż rzekł do nich / Idźcież á iedzcie rzeczy tłuſte / y piyćie rzeczy ſłodkie / á poſyłayćie tym czaſtki ktorym nic nie nágotowano / ábowiem ći dźień dźiſieyſzy ieſt świety Pánu Bogu wáſzemu: Nie fráſuyćież ſie / ábowiem weſele Pánſkie ieſt moc wáſzá.

11. Ktemu y Lewitowie czynili milczenie miedzy wſzytkim ludem mowiąc / Milczćież ábowiemći dźień ten świethy ieſt / nie chćieyćież być ſmetnemi.

12. A ták ſie rozſzedł wſzytek lud áby iedli y pili / y inym czaſtki poſyłáli / á iżby ſie wielkiem weſelem weſelili / Abowiem wyrozumieli byli ſłowá ktorych ich vczono.

13. Názáiutrz potym zebráli ſie przedniejſzy z domow oycowſkich ze wſzytkiego ludu / Kápłani y Lewitowie do Ezdraſzá piſárzá áby ie vczył słow Zakonu.

14 Y nálezli nápiſano w Zakonie ktory Pan roſkazał przez Moiżeſzá / áby ſynowie Izráelſcy mieſzkáli w námiećiech w Swieto Mieſiącá śiodmego.

15. A iżby to opowiedźiano y obwołano we wſzytkich ich mieśćiech y w Ieruzálem tymi słowy / Wynidźcie ná gore á nánoſćie gáłeźiá oliwnego / gáłeźia ſoſnowego / gáłeźia mirtowego / gáłeźiá pálmowego / y gáłeźia drzewá geſtego / ábyśćie poczynili Kuczki iáko nápiſano ieſt.

16. Tedy wyſzedł wſzytek lud / á noſili y poczynili ſobie kuczki káżdy ná dáchu ſwoim / y w ſieniách ſwoich / y w ſieniách domu Bożego / y ná plácu przed bramą wodną / także y przed bramą Efráim.

17. Ono tedy wſzytko zgromádzenie ktorzy ſie wroćili z więźienia poczynili kuczki / y ſiedźieli pod nimi / ábowiem tego nie czynili ták ſynowie Izráelſcy od czáſow Iozuego ſyná Nunowego áż do dniá tego: Y było tám bárzo wielkie weſele.

18. Czytał tedy Ezdraſz kſiegi Zákonu ná káżdy dźień / poczawſzy od pierwſzego dniá áż do oſtátecznego Y przez ſiedm dni obchodzili Swieto / á oſmego dniá było [A] zgromádzenie wedle zwyczáiu.

[A] To ieſt / iż ludźie przeſtawáli od wſzythkich robot y prácey.

KApitu. 9.

1. Lud pokuthuiący opuſzcza żony poiete z obcych narodow y wyznawa grzech ſwoy. 6. Chwali y błogosłáwi Páná Nehemiaſz. 7. Dobrodźieyſtwá Boże przećiw Izráelitom 16. Niewdźieczność ich y ſproſne grzechy 19. Miłosierdźie y dobrodźieyſthwá Boże przećiwko ludowi Izráelſkiemu / á niewierność y vpor ich. 20. Duch Boży náuczyćiel. 33. Spráwiedliwy Bog y prawdźiwy / 38. Lud przymierze czyni z Pánem.

1. LOthym dniá dwudźieſte° cztwartego tegoż Mieśiącá zebráli ſie ſynowie Izráelſcy y pośćili / oblekſzy ſie w wory y poſypawſzy ſie prochem.

2. A odłączyli ſie ći ktorzy byli z narodu Izráelſkiego od wſzytkich obcych / á ſtánąwſzy czynili wyznánie grzechow ſwoich / y nieprawośći oycow ſwoich.

3. Y ſtáli ná mieyſcách ſwych / á czytano im kſiegi Zakonu Páná Bogá ich cztery kroć przez dźień / kedy theż [A] cztery kroć wyznawáli y chwalili Páná Bogá ſwego.

[A] To ieſt wyznawáli beſpiecznie przed Pánem złośći ſwe / y złośći oycow ſwoich.

4. Tedy ſtáneli ná ſtolicy Lewitow Ieſua / Báni / Kádmiel / Sebániaſz / Bunni Serebiaſz / Báni / y Chenáni / á wołáli głoſem wielkim do Páná Bogá ſwego.

5. Y mowili Lewithowie / Ieſua / Kádmiel / Báni / Háſábniaſz / Serebiaſz / Hodáiaſz / Sebniaſz y Fátaiaſz Ey nuż chwalćie Páná Bogá wáſzego ná wieki wieczne / á niech błogosłáwione będźie imie máieſtatu twego nád wſzelkie błogosłáwienſtwo y chwałe.

6. Tyś ieſt ſam Pánem ktoryś ſpráwił niebo y mocy niebieſkie ze wſzytkimi ich zaſtepy / źiemie y wſzytko co kolwiek ieſt ná niey / morzá y wſzytki rzeczy ktore w nich ſą / á ty wſzytko to ożywiaſz / y ćiebie chwali wſzytek niebieſki zaſtep.

7. Thyś ieſt ſam o Pánie Bogiem / ktoryś wybrał Abrámá / á wywiodłeś go z Vr Cháldeyſkiego / á dałeś mu imie Abráhám.

8. Y nálazłeś ſerce iego wierne przećiwko tobie / y vczyniłeś z nim przymierze á dałeś mu źiemie Chánáneyſką / Hetheyſką / Amoreyſką / Fereżeyſką / Iebuzeyſką / y Gergezeyſką / ábyś

ſką/ ábyś ią podał potomſtwu iego/ Y vczyniłes doſyć ſłowu twemu/ á bowiemes ieſt ſpráwiedliwy.

a w.2.Mo.3.v.7.v.14.

9. aWidźiałes też vtrapienie oycow náſzych w Egiptcie/ á wyſłuchałes wołánia ich v Morzá Czerwonego.

10 Nád tos okázował znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wſzemi ſługámi iego/ tákże y nád wſzytkim ludem w źiemi iego: Abowiemes thy znał iáko ſie hárdźie przećiw im záchowáli/ Y vczyniłes ſobie ſławne imie/ iáko ſie to dźiś okazáło.

z w.2.Mo.14.v.21. y.23.

11. zRozdźieliłes też morze przed nimi áby przeſzli po śrzodkiem iego po ſuſzy: A ty ktorzy ie gonili wrzućiłes w głębokośći/ iáko gdy kto wrzući kámień w wody głębokie.

* w.2.Mo.13.v.21.

12. *A prowadźiłes ie w ſłupie obłokowym przez dźień/ á w ſłupie ogniowem przez noc/ ábyś im oświecał drogę po ktorey ſzli.

† w 2.Mo.19.v 18. W 5.Mo.4.v.11.

13. †Potymeś zſtąpił ná gorę Synái y mowiłes do nich z niebá/ á dałes im ſądy ſpráwiedliwe/ práwá prawdźiwe/ vſtáwy y roſkazánia bárzo dobre

14 Oznaymiłes im też Sabát twoy świety/ á podałes im przykazánia/ vſtáwy y Zakon przez Moizeſzá ſłużebniká twego.

a w.2.Mo.16.v.13. y.17.v.6. W 4.Mo.20.v.11.

15. aNád toż im dał chleb z niebá czáſu głodu ich/ Y wywiodłes im wodę z opoki w prágnieniu ich: A roſkazáłes im wnidź á poſieść źiemię tę/ ná ktorąś Bpodnioſł rękę twą iżeś im ią dáć miał.

B To ieſt/ ktorąś im pod przyſięgą obiecał.

16. Ale oni y oycowie náſzy ſwowolnie ſie ſpráwowáli/ y zátwárdźili kárk ſwoy/ nie ſłucháli roſkazánia twego.

17. Y owſzem nie chćieli być poſłuſzni áni pámiętáli ná ony cudá twoie ktoreś z nimi czynił/ ále zátwárdźili kárk ſwoy/ y obráli ſobie wodzá áby ſie wroćili w niewolą ſwoię w ſwoiey krnąbrnośći: Ale ty o Boże miłośierny/ łáſkáwy/ dobrotliwy/ ćierpliwy/ y wielkiego miłośierdźia/ nie opuśćiłes ich.

z w.2.Mo.32.v.4.

18. zY gdy ſobie ſpráwili Cielcá vlanego á mowili/ Ten ieſt Bog twoy ktory ćie wywiodł z źiemie Egipthſkiey/ á dopuśćili ſie wielkiego bluźnierſtwá.

19. Tedy thy iednák z wielkiego miłośierdźia twego nie opuśćiłes ich ná puſzczy/ ábowiem ſłup obłokowy we dnie nie odſthępował od nich prowádząc ie we dnie w drodze/ áni ſłup ogniowy w nocy ktory im oświecał drogę ktorą ſzli.

20 Nád to Duchá twoiego dobrego dałes im áby ich vczył/ y mánny twoiey nie odiąłes od vſt ich/ dałes im y wodę w prágnieniu ich.

21. Chowałes ie ná puſzczy przez cztery dźieśći lat/ ták iż im nic nie doſtawáło/ ſzáty ich nie zwiotſzáły/ áni nogi ich nápuchnęły.

22 Ktemuś im dał kroleſtwá y narody/ roſproſzywſzy ie po inych źiemiách/ *y poſiedli źiemię Seoná/ y źiemię krolá z Heſebon/ y źiemię Og Krolá z Báſán.

* w.4.Mo.21.v.21. y.33.

23 Rozmnożyłes ſyny ich iáko gwiazdy niebieſkie/ á wwiodłes ie do źiemie ktorąs obiecał oycom ich iż oni mieli wnidź do niey y poſieść ią.

24 A ták przyſzli ſynowie ich/ y poſiedli źiemię/ á tyś poraźił przed nimi Chánáneyczyki mieſzkáiące w oney źiemi/ á podałes ie w ręce ich ſpolu z Krolmi ich y z ludem oney źiemie/ áby ſie z nimi obchodźili wedle woley ſwoiey.

25 Pobráli też miáſtá obronne y źiemię rodzáyne/ poſiedli domy pełne wſzego dobrá/ ſthudnie pokopáne/ winnice/ ſády oliwne/ y drzew rodzáynych wielkie mnoſtwo: A ták iedli y byli náſyceni/ y otyli/ á żyli w roſkoſzy z twoiey wielkiey dobrotliwośći.

26 A ták oni wzruſzywſzy ćię ku gniewu ſprzećiwili ſie tobie/ y odrzućili Zakon twoy od ſiebie/ Proroki thęż twoie pomordowáli ktorzy ſie ſtáráli oświádczáiąc ſie áby ie mogli przywieść do ćiebie/ Y ták ſie dopuſzczáli wielkich wſzetecznośći.

27 A przetożes ty podał ie w moc nieprzyiaćiołom ich ktorzy ie vćiſkáli/ á gdy czáſu vćiśnienia ſwego záwołáli do ćiebie/ thedyś ie ty wyſłuchał z niebá/ á podług wielkiego miłośierdźia twego dawałes im wybáwićiele/ ktorzy ie wybáwiáli z rąk nieprzyiaćioł ich.

28 A gdy mieli trochę odpoczynienia/ tedy záśie złości broili przed tobą/ á przetożes ty ie podawał w ręce nieprzyiaćiołom ich ktorzy nád nimi zwierzchnośći vżywáli: Lecz gdy ſie powtore náwroćiwſzy wołáli do ćiebie/ wyſłuchałes ie z niebá/ á wybáwiałes

báwiałeś ie wedle miłosierdźia twe go przez wiele czásow.

29 Y nápominałeś ie chcąc ie przywieść ku Zakonowi twemu: Ale się oni hárdźie spráwowáli/ á nie słucháli roskazánia twe/ owszem grzeszyli przećiw sądom twoim/ † ktore gdyby człowiek pełnił będźie wnich żył/ á niechćieli poddáć rámion swo ich/ y záthwárdźili kárk swoy á nie chćieli słucháć.

† 3. Mo. 18. v. 5. Ezechi. 10. v. 11. Rzym. 10. v. 5. Gal. 3. v. 12.

30 A wszákożeś im ty folgował przez wiele lat/ oświádczáiąc się przećiw ko nim Duchem twym przez Proroki twoie/ á coż gdy oni nie słucháli/ A przetożeś ie thy podał w ręce narodom pogránicznym.

31. Aleś ich dla wielkiego miłosierdźia thwego nie wytráćił dokończá/ ábowiemeś iest Bog łáskáwy y miłosierny.

° 5. Mojżes. 10. v. 5. Dániel. 9. v. 4.

32 ° A przetoż teraz Boże nász/ Boże wielki możny y strászliwy/ ktory strzeżesz przymierza y miłosierdźia/ nie lekceż sobie pokłáday tego wszytkiego vtrapienia ktore ogárnęło nas y Krole násze/ Kśiążętá násze/ Kápłany/ Proroki/ y oyce násze/ y wszytek lud twoy/ ieszcze zá czásow krolow Assyriyskich áż y do tego dnia.

33 Abowiemeś ty iest spráwiedliwy we wszytkim tym co sie nam przydáło/ gdyżeś to słusznie vczynił/ żeś my sie złośćiwie spráwowáli.

34 Krolowie nászy/ Kśiążętá násze/ Kápłani nászy y oycowie nászy nie czynili dosyć Zakonowi twemu/ á ni byli pilni roskazánia twego/ áni świádectw kthoremiś sie oświádczał przećiwko nim.

35 Ktemu oni w krolestwie swoim y w tey thák wielkiey dobrotliwośći ktorąś im okazał w źiemi przestroney y rodzáyney/ kthorąś im był dał nie służyli tobie/ áni sie odwroćili od vczynkow złośćiwych swoich.

36 Oto my dźiś iesteśmy niewolnikí w źiemi ktorąś dał oycom nászym áby z niey pożywáli owocow y dobrá iey/ otoćhmy są w niey niewolniki.

37 Táć wielkie dochody swe wydawa Krolom/ ktoreś ty postánowił nád námi dla grzechow nászych/ ktorzy pánuią nád ćiáły nászymi y doby tki nászemi według swey woley/ y iesteśmy w wielkim vćiśnieniu.

38 A wszákoż my będąc we wszytkim tym/ czyniemy z tobą przymierze mocne y zápisuiemy ie/ ná ktore sie podpisáli Kśiążętá násze/ Lewithowie nászy/ y Kápłani nászy.

Kapitu. 10.

1. Imioná thych ktorzy sie podpisáli pod przymierze. 29. A co Pánu lud obiecał przy przymierzu.



1. A Tyć są imioná tych co sie podpisáli/ Nehemiasz Athársátá syn Háchaliaszow y Sedekiasz.

2. Sáráiasz/ Azáryasz/ Ieremiasz.
3. Fáshur/ Amáryasz/ Melchiasz.
4. Hátus/ Sebeniasz/ Melluch.
5. Hárym/ Merymuth/ Obdyasz.
6. Dániel/ Genthon/ Báruch.
7. Mosollám/ Abiasz/ Miámin.
8. Máázyasz/ Belgáiasz/ Semáiasz/ A ćić byli Kápłani.
9. A Lewitowie záśie/ Iesua syn Azániaszow/ Bennui z synow Henádádowych y Kádmiel.
10 Bráćia też ich Sebeniasz/ Odáiasz/ Celitá/ Faláiasz/ Hánán.
11. Michá/ Rohob/ Hásebiasz.
12. Záchur/ Serebiasz/ Sábániasz.
13. Odáiasz/ Báni/ Báninu.
14 Przednieyszy też z ludu/ Fáros/ Fáháthmoáb/ Elám/ Záth/ Báni.
15. Bonni/ Azgád/ Bebái.
16. Adonáiasz/ Begoái/ Adyn.
17. Ater/ Ezechiasz/ Azur.
18. Odáiasz/ Hásum/ Bezái.
19. Háres/ Anáthoth/ Nebái.
20 Megfiasz/ Mosollám/ Házyr.
21. Mesyzabel/ Sádok/ Iaddua.
22 Feltyasz/ Hánán/ Anáiasz.
23 Ozeasz/ Hánániasz/ Hásub.
24 Alohes/ Fálea/ Sobek.
25 Rehum/ Hásebná/ Máásyasz.
26 Achiasz/ Hánán/ Anán.
27 Melluch/ Hárym/ Báána.
28 Y ini z ludu/ z Kápłanow/ z Lewitow/ z Odźwiernych/ z Spiewakow/ z Náthyneyczykow y wszyscy ktorzy sie odłączyli z postronnych narodow ku Zakonowi Bożemu/ żony/ synowie/ y corki ich/ y wszyscy ktorzykolwiek byli przy dobrym rozumie.
29 Ci wszyscy ná to przyzwaláli y z bráćia swoią/ y z tymi co byli zacnieyszy z nich á przychodźili áby przysięgáli pod

li pod klatwa iż mieli chodźić w Zakonie Bożym kthory iest dan przez Moyżeszá sługe Bożego / á iż mieli strzedz y czynić wszytko roskazánie Páná Bogá nászego sady y vstáwy iego.

30 A kthemu iżechmy nie mieli dáwáć corek nászych narodom oney źiemie / ánichmy mieli bráć corek ich synom nászym.

31. Ieśliby też narodowie źiemie przywiezli thowáry abo iákie zboże w dźień Sobotny ku przedániu / ábychmy od nich nie bráli w Sábát áni w dźień święty / przytym ábychmy roku śiodmego czynili wolność nie wyćiagáiac żadnych długow.

32 Nád tochmy vstáwili ná sie práwá / ábychmy sie skłádáli ná káżdy rok po trzećiey częśći sykla ku posłudze Domu Bogá nászego.

33 Dla chlebow pokłádnych / dla vstáwiczney ofiáry / y dla vstáwicznych ofiar palonych w Sábáty / w pierwsze dni Mieśiacá / y ná świetá vroczyste / y ná rzeczy poświecone / y ná ofiáry zá grzech ku oczyśćieniu Izráelá / y ná wszytki potrzeby Domu Bogá nászego.

34 Rzućiliśmy też losy miedzy Lewity / Kápłany / y miedzy pospólstwo około przynoszenia drew / áby były przynoszone do Domu Bożego wedle domow oycow nászych czásu náznáczonego ná káżdy rok / ku paleniu ná Ołtarzu Páná Bogá nászego / iáko iest nápisano w zakonie.

35 Abychmy też znośili pierworodne rzeczy z źiemie nászey / y wszytki pierworodne owoce káżdego drzewá do Domu Bożego ná káżdy rok.

36 Thákże y pierworodztwá od synow nászych y od bydł nászych / thák iáko nápisano iesth w zakonie / y pierworodztwá wołow nászych / y owiec nászych / ábychmy ie znaszáli do Domu Bogá nászego / do Kápłanow służacych w domu iego.

37 Ktemu pierworodztwá z rzeczy śniednych nászych / y z ofiar posłubionych / y z owocow káżdego drzewá / winá / oliwy / ábychmy znaszáli Kápłanom do spiżarń domu Bogá nászego: Y dźieśiećiny z źiemie nászey Lewithom / ktorzy ie beda odbieráć we wszythkich mieśćiech gdźiekolwiek rola sprawuiemy.

38 A Kápłan syn Aaronow bedźie miał czastke z dźieśiećin ktore przychodza ná Lewity / á Lewithowie dźieśiata część z dźieśiećin beda odwoźić do Domu Bogá nászego / do spiżarń do spiklerzow.

39 Do kthorych beda powinni nośić synowie Izráelscy / y synowie Lewi pierworodne zbożá / winá / oliwy / A támże beda naczynia Mieyscá świetego / y Kápłani służacy / Odźwierni / Śpiewacy / A thák ábychmy nie opuszczáli Domu Bogá nászego.

Kapitu. II.

1. Spisek tych ktorzy mieszkáli w Ieruzálem znowu ie pobudowawszy.



1. Mieszkáli tedy przednieyszy z ludu w Ieruzálem / A ini z pospólstwá miotáli losy / iżby z nich káżdy dźieśiathy mieszkał w Ieruzálem mieśćie świetym / á dźiewięć częśći áby mieszkáli po inych miásteczkách.

2. Y błogosłáwiło pospolstwo wszytkim meżom ktorzy sie dobrowolnie podáli ku mieszkániu w Ieruzálem.

3. A ći sa przednieyszy z oney kráiny kthorzy mieszkáli w Ieruzalem (Bo mieszkáli też w inszych mieśćiech Iudá / káżdy w máietnośći swey y w mieśćiech swoich / Izráelczycy / Kápłani / Lewitowie / Náthyneyczycy / y synowie sług Sálomonowych)

4. A ták w Ieruzálem mieszkáli ći z synow Iudskich y z Beniámitow: Z synow Iudskich / Athaiasz syn Vzyaszow / syná Zácháryaszá / syná Amáryaszá / syná Sáfátyaszá / syná Máláleelá: Z synow Fáresowych

5. Maáásyasz syn Báruchow / syná Cholhozá / syná Házáiaszá / syná Adáiaszá / syná Ioiárybá / syná Zácháryaszá / syná Sylonity.

6. Ci wszyscy byli synowie Faresowi mieszkáiacy w Ieruzálem / á było ich cztery stá sześćdźieśiat y ośm / wszytko ludźi rycerskich.

7. A ći byli z Beniámitow / Sellu syn Mosollámá / syná Ioedy / syná Fádáiaszá / syná Koláiaszá / syná Máásyaszá / syná Etelá / syná Ezáiaszá.

8. A po nim Gábbái / Sellai / kthorych było dźiewięć set dwádźieśćiá y ośm.

9. A Ioel Zechry był przełożonym nád nimi /

nád nimi/ á Judasz syn Senuy był wtorym w mieście po Kśiążęćiu.

10 Z Káplanow záśie/ Jedáiasz syn Joiárybow/ y Jáchin.

11. Sáráiasz syn Helkiaszow/ syná Mesullámá/ syná Sádoká/ syná Meráiothá/ syná Achithobá/ ktory był przełożonym w Domu Bożym.

12. A bráćiey ich ktorzy odpráwowáli roboty kośćielne było ośm set dwá dźieśćiá y dwá: A Adáiasz też syn Jerohámow/ syná Feleliaszá/ syná Amsy syná Zácháryaszá/ syná Feshurá/ syná Melchiaszá.

13. A bráćiey iego przednieyszych z domow oycowskich/ było dwieśćie cztérdźieśći y dwá: Amássái też syn Azáreelow/ syná Aházy/ syná Mosollámothá/ syná Emmerá.

14 Bráćiey też ich ludźi mężnych było sto dwádźieśćiá y ośm: Nád ktoremi był przełożonym Zábdyel syn niektorego zacnego człowieká.

15. Z Lewitow záśie Semeiasz syn Hásubow/ syná Azrykámá/ syná Hásabiaszá/ syná Buny.

16. A Sábbáthái y Jozábed byli przełożonemi nád temi robotámi domu Bożego ktore były z dworu/ A ći byli z przednieyszych miedzy Lewitámi.

17. Máthániasz też syn Micháśow/ syná Zábdy/ syná Azáfowego był náczelnieyszy/ á naprzod poczynał modlitwy: A Bákbucyasz wtory po nim z iego bráćiey/ y Abdá syn Sámmuy syná Gálálowego/ syná Jedytuná.

18. Owa wszytkich Lewithow było mieszkáiących w mieśćie świętym/ dwieśćie ośmdźieśiąt y czterzey.

19. Nád to odźwierni byli/ Akkub/ Thelmon y bráćia ich/ co strzegli we śćia v drzwi/ á thych było sto śiedmdźieśiąt y dwá.

20 A drudzy z ludu Izráelskiego z Káplanow y z Lewitow/ mieszkáli we wszytkich miástach Judskich káżdy w dźiedźictwie swoim.

21. A Nátyneyczycy mieszkáli ná zamku/ á Syhá y Gásfá byli przełożonemi nád nimi.

22 A przełożony miedzy Lewity ktorzy mieszkáli w Jeruzálem był Azzy syn Bány/ syná Háśábiaszá/ syná Mátániaszá/ syná Michasá: A z synow Azáfowych śpiewacy przełożeni byli nád opráwą domu Bożego.

23 Abowiem tho mieli roskazánie Krolewskie y mocne postánowienie Spiewacy ná káżdy dźień.

24 Fátáiasz też syn Mesezábelow z synow Zary syná Judowego był porucznikem od Krolá we wszythkich spráwach do pospolstwá.

25 Także we wśiách y nád rolámi ich: Synowie Judscy mieszkáli w Káryátharbe y we wśiách iego/ w Dybon też y we wśiách iego/ w Kábseel tákże y we wśiách iego.

26 W Jesue też/ w Moládá/ w Bethfálet.

27 W Háserśuál/ w Bersábee/ y we wśiách iego.

28 W Syceleg/ w Mochoná/ y we wśiách iego.

29 W Enremnon/ w Sárá/ y w Jerymuth.

30 W Zánoá/ w Odollám/ y we wśiách ich/ W Láchis y ná rolách iego/ w Azeká/ y we wśiách iego/ y mieszkáli od Bersábee aż do Gehinnom.

31. A Beniámitowie od Geba/ W Máchmás/ w Háy/ w Bethel/ y we wśiach ich mieszkáli.

32 W Anáthoth/ Nob/ Anánia.

33 W Hásor/ Rámá/ Gethájm.

34 W Hádyd/ Seboim/ Neballát.

35 W Lod/ w Ono/ y w Dolinie rzemieśnikow.

36 Ale niektorzy z Lewitow mieszkáli ná gránicach Judskich y Beniámińskich.

Kápitu. 12.

1. Liczbá Káplanow y Lewitow ktorzy z Zorobabelem przyszli do Jeruzalem. 30. Ktorzy sámi śiebie lud y mury poświęcáią. 44. Obrano straż do skárbow.



1. Ci są Káplani y Lewitowie ktorzy przyszli z Zorobabelem synem Sáláthyelowym y z Jesuá Sáráiasz/ Jeremiasz/ Ezdrasz.

2. Amáryasz/ Melluch/ Hátthus.

3. Sechenias/ Rehum/ Merymut.

4. Addo/ Genthon/ Abiasz.

5. Miámin/ Mádyasz/ Belgá.

6. Semeiász/ y Joiáryb/ Jdáiasz.

7. Sellum/ Amok/ Helkiasz/ Jedáiasz: A ći byli przednieyszy z Káplanow z bráćią swą zá czásow Jesuy.

8. Lewitowie záśie byli/ Jesuá/ Bennui/ Kád/

nni/Kádmiel/Sárebiaſz/Judaſz/ y Máthániaſz ktory był poſtáwion nád pioſnkámi y z bráćia ſwoia.

9. A Bakbucyaſz y Hunni bráćia ich ſtrzegli vrzędu ſwego.

10 Y vrodził ſie Jeſuemu Joákim/ á Joákimowi vrodził ſie Eliáſyb/ á Eliáſybowi vrodził ſie Joiádá.

11. Joiádzie vrodził ſie Jonáthán/ á Jonáthánowi vrodził ſie Jáduá.

12. A zá czáſow Joákimá byli ći naprzednieyſzy Kápłani z domow ſwych/ z domu Seráiaſzowe⁰/ Meráiaſz/ z domu Jeremiaſzowe⁰ Hánániaſz

13. Z Ezdraſzowego Meſullám/ z Amáryaſzowego Johánán.

14 Z Milichowego Jonáthán/ z Sechaniaſzowego Jozef.

15. Z Hárymowego Adná/ z Meráiothowego Helkái.

16. Z Idáiowego Zácháryaſz/ z Genthonowego Meſullám.

17. Z Abiaſzowego Zechry/ z Miniáminowego y Moádyaſzowe⁰ Felty

18. Z Belgi Sámmua/ z Semeiaſzowego Jonáthan.

19. Z Joiárybowego Máthánái/ z Jodáiaſzowego Azzy.

20 Z Sállaiaſzowego Kállái/ z Amokowego Heber.

21. Z Helkiaſzowego Háſábiaſz/ z Jedáiaſzowego Náthánáel.

22 Lewitowie záſie kthorzy byli zá czáſu Eliáſybá ći ſą/ Joiádá/ Johánán/ Jádduá/ kthorzy ſą popiſáni zá przednieyſze z domow/ á ći thez byli Kápłany zá Kroleſtwá Dáryuſá Perſkiego.

23 A ſynowie Lewi przednieyſzy z domow ſpiſáni ſą w Kronikach áż do czáſzow Johánaná ſyná Eliáſybowego.

24 Przednieyſzy z Lewithow byli/ Háſábiaſz/ Serebiaſz/ Jeſua ſyn Kádmielow y bráćia ich vżywáiac vrzędu ſwego w chwaleniu y w wyſławiániu według roſkazánia Dawidá mężá Bożego w iednym rzedzie przećiw drugiemu.

25 Máthániaſz záſie/ Bákbucyaſz/ Obadyaſz/ Meſullám/ Thelmon/ y Akkub/ pilnowáli bran trzymáiac ſtraż ná progách ich.

26 A ćić byli zá czáſu Joákimá Syná Jeſuego/ ſyná Jozedekowego/ y zá czáſu Nehemiaſzá Kśiążećiá/ y Ezdraſzá Kápłaná y piſárzá.

27 Kthemu przy poświacániu muru Jerozolimſkiego zebrano Lewity ze wſzytkich mieyſc ſwych áby ie przywiedziono do Jeruzálem ku poświacániu y weſelu/ y ku czynieniu dziek y z śpiewániem/ z cymbały/ z ſkrzypicámi/ y z Arfámi.

28 Zebráni ſą tedy Spiewacy ták z rowniny około Jeruzálem/ iáko też y ze wśi Nethofáthytſkich.

29 Ktemu z domu Gálgál y z kráin Gebá y Azmáwet: Abowiem Spiewacy pobudowáli byli ſobie wśi około Jeruzálem.

30 Oczyśćieni tedy ſą Kápłani y Lewitowie á potym też oczyśćili lud/ brány y mur.

31. Potymem roſkazał wniść ná mur przednieyſzym z Judy/ y rozſtáwiłem ie ná dwá rzedy chwalacych roſkazawſzy im idź ku práwey ſtronie po murze do Brany gdźie gnoy wywożono.

32 A zá nimi ſzedł Oſáiaſz y połowicá przednieyſzych z Judy.

33 Azáryaſz/ Ezdraſz/ Meſullám.

34 Judaſz/ Beniámin/ Semeiaſz/ y Jeremiaſz.

35 A Kápłani z trabámi/ Zácháryaſz ſyn Jonátanow ktory był ſyn Semeiaſzá/ ſyná Mátániaſzá/ ſyná Micháiaſzá/ ſyná Zechurá/ ſyná Azáfá.

36 Bráćia záſie iego/ Semeiaſz/ Azáreel Málálái/ Gálálái/ Máái/ Náthánáel/ Judaſz/ y Hánáni z inſtrumenty muzyki Dawidá Mężá Bożego: A przed nimi ſzedł Ezdraſz piſarz.

37 A podle Brany nád Studnia/ weſzli przećiwko nim po wſchodźie miáſtá Dawidowego ku gorze ná mur/ precz ku domowi Dawidowemu áż do Brany wodney od Wſchodu słońcá.

38 A drugi rząd chwalacych ſzedł przećiwko nim/ zá ktorym iam ſzedł z druga cześćia ludu po murze od Brany Piekárſkiey áż do muru ſzerokiego.

39 A od Brany Efráim áż ku Branie Stárey y Branie Rybney y ku Wieży Hánáneel/ y ku Wieży Meá/ áż do Brany gdźie bydłá wygániano: Y ſtáneli v Brany gdźie ſtraż ſtawáłá.

40 Tedy ony dwá rzędy chwalacych ſtáneli w Domu Bożym/ á ia też z iedna cześćia przełożonych.

41 Ktemu Kápłani/ Eliákim/ Máaſyaſz/ Mi-

áſyaſz/Miniámin/Micheaſz/Elieonái/Zácháryaſz/y Hánániaſz z trabámi.

42 Przytym Mááſyaſz/Semeiaſz/Eleázár/Azzy Johánán Melchiaſz Elám/y Ezer/Spiewacy śpiewáli głośno/nád ktoremi był przełożony Jezráiaſz.

43 Nád to onegoż dniá ſpráwowáli ofiáry wielkie/y weſelili ſie: Abowiem ie był Bog rozweſelił weſelem wielkiem: Thákże niewiáſty y dźiatki weſeliły ſie/y było dáleko ſłyſzeć weſele Jerozolimſkie.

44 Támże theż obrániſa onegoż dniá meżowie nád ſkárbnicámi/ gdzieby ofiáry rzeczy pierworodne y dźieſięćiny chowano ktore przynoſzono do nich z pol mieſckich/dla obrokow ktore wedle Zakonu przychodźiły ná Kápłany y na Lewity: Abowiem było wielkie weſele w Judźie Kápłanom y Lewitom ktorzy przytym byli

45 Y ſtrzegli posługi Bogá ſwego/y vrzedu oczyſcánia/ták Spiewacy iáko y Odźwierni według roſkazánia Dawidá y Sálomoná ſyná ie°.

46 Bo zá czáſow Dawidá y Azáfá byli od dawnych czáſow poſtánowieni przednieyſzy nád Spiewaki co by śpiewáli pioſnki chwały dźiekuiac Bogu.

47 Wſzyſcy też Jzráelczycy zá czáſow Zorobabelá/y zá czáſow Nehemiaſzá/dawáli obroki śpiewakom y Odźwiernym ná káżdy dźień pod miárá/á Lewitom rzeczy poświecone/á Lewitowie záſie ſynom Aaronowym.

Kapitu. 13.

1. Zydowie poſtronne narody odłaczáia wedle Zakonu. 10. Oddawáia obroki Lewitom. 15. Nehemiaſz ſuka przeſtepce Sábátu 23. Y ty ktorzy obce żony poymowali.

* w. 5. Mo. 23. v. 3.

1. *Edy onego dniá czytano kśiegi Moiżeſzowe ktorych lud ſłuchał/y náleźiono w nich iż było nápiſano/że Ammonitowie y Moábitowie nie mieli wchodźić do zgromádzenia Bożego ná wieki.

2. Przeto iż nie záſzli ſynom Jzráelſkim z chlebem y z woda/y owſzem ná ieli Báláámá áby ie przeklinał/ A wſzákoż Bog náſz obroćił ono przeklectwo w błogosłáwieńſtwo.

3. A przetoż gdy vſłyſzeli on Zakon/odłaczyli [A] one wſzytkie mieſzánine od Jzraelá.

4. A przed thym Eliáſyb Kápłan był przełożonym w gmáchu Domu Bogá náſzego/kthory był powinowátym [B] Thobiaſzowym.

5. Y zbudował mu był gmach wielki/kedy przed tym chowano ofiáry rzeczy śniednych/kádźidłá/naczynia/dźieſiećiny zbożá/winá y oliwy/ktore należáły ná Lewity/ná Spiewaki/y ná Odźwierne/przytym y ofiáry podnoſzone Kápłáńſkie.

6. Ale przy tym wſzytkim nie byłem w Jeruzálem/ ábowiem roku trzydźieſtego wtorego zá Artákſerkſeſá Krolá Bábilońſkiego przyſzedłem do Krolá/ á gdy rok wyſzedł vprośiłem ſie v Krolá.

7. A gdym przyſzedł do Jeruzálem/obaczyłem te zła rzecz ktora vczynił Eliáſyb dla Thobiaſzá/to ieſt/iż mu zbudował gmách w śieniách Domu Páńſkiego.

8. Co bárzo mi ſie nie podobáło/y wymiotał wſzytki naczynia domu Tobiaſzowego precz z onego gmáchu.

9. Y roſkazałem oczyśćić gmáchy/y záśiem tám wſtáwił naczynia Domu Bożego z ofiárámi śniednemi/y z kádźidłem.

10 Nád tom ſie dowiedźiał/iż obroki nie były Lewitom dáne/á kthemu iż Lewitowie y Spiewacy kthorzy mieli pilnowáć vrzedow ſwoich/káżdy z nich vćiekł do roley ſwey.

11. A przetoż ofukałem przełożone ták mowiac: Y przeczże opuſzczon ieſth Dom Boży: A ták zebrawſzy ie wroćiłem ie ná mieyſcá ich.

12. Potym wſzytcy ludźie Judſcy/zwieźli dźieſiećiny/zboż/winá/y oliwy do śpiklerzow.

13. Ktemu poſtánowił nád ſpiklerzmi Selemiaſzá Kápłaná/Sádoká piſárzá/y Fádáiaſyá z Lewitow/á ku nim przydałem Hánáná ſyná Záchurá ſyná Mátániaſzá/ iż oni byli wiernemi/á w ich moc poruczyłem rozdáwáć obroki miedzy bráćia ich.

14 Spomni ż ná mie o Boże moy dla tego/ á niedopuſzczay wygládzáć dobrodźieyſtwá mego ktorem okazał w Domu Bogá moiego/y w obchodźiech iego.

[A] To ieſt wſzythki narody poſtronne kthorzy ſie przyłączyli do Jzráelitow á przyſzli z nimi z więzienia.

[B] Tho ieſt onemu nieprzyiaćielowi żydowſkiemu/ ktory miał porozumienie z Sánabállathem przećiw żydom ucho ciąż ſam był z narodu ich.

15\. Onegoż czásu widźiałem Żydy á ćni w Sábáth tłoczyli w prásach/ y nośili snopki/ á kłádác ná osły brzemioná/ winá/ iágod/ fig/ y wszytkich inych potrzeb/ nośili w Sábáth do Jeruzálem: Ktorem ia fukał onegoż dniá w ktory przedáwáli żywnośći.

16\. Tyryczycy też ktorzy mieszkáli w nim nośili ryby y wszytki ine towáry/ á przedawáli w Jeruzálem synom Judá w Sábáth.

17\. A tákem sfukał przełożone w Judźie mowiąc do nich/ Coż to iest zá złość ktorey sie dopuszczaćie gwałcąc dźień Sobotny?

18\. Izali nie toż czynili oycowie wászy zá co Bog nász przywiodł ná nas wszytko to nieszczęśćie/ y ná to miásto? A wy ieszcze przyczyniaćie tym wiecey gniewu ná Izráelá gdy gwałcićie Sábáth?

19\. Potym gdy ku wieczorowi záćmiáło sie w Bránách Jerozolimskich przed Sábáthem/ roskazałem zámknąć wrotá/ y nie kazałem ich otwárząć áż po Sábáćie: Nád thom sługi swe postáwił w bránách/ żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dźień Sobotny.

20 A ták kupcy y ktorzy wszytko wykłádáli ku przedawániu/ stáli przed miásthem Jerozolimskim y raz y drugi.

21\. Kthorymem ia pod świádectwem zágroźił/ mowiąc do nich/ Przecz wy nocujećie zá mury? Jesliże to potym vczynićie/ tedy was każe poimáć: A tákże od onego czásu nie przychodźili w Sábát.

22 Nád tom kazał Lewithom áby sie oczyśćili/ á przyszedszy áby strzegli bram/ á świećili dźień Sobotny: A przetoż też w tey rzeczy pomni ná mię o Boże moy/ á odpuść mi według wielkośći miłośierdźia twego.

23 Onegoż też czásu vyzrałem Żydy kthorzy sobie poieli żony Azotskie/ Ammonitskie y Moabskie.

24 A synowie ich częśćia po Azotsku mowili/ nie vmieiąc mowić po Żydowsku/ iedno iezykiem onych to narodow.

25 A przetożem ie sfukał y przeklinałem ie/ á niektore z nich biłem y rwałem zá łeb/ y poprzysiągłem ie przez Bogá/ áby nie dawáli corek swoich synom ich/ áni bráli corek ich zá żony synom swoim/ y sobie.

26 Izaliż Sálomon Krol Izráelski dla thego nie zgrzeszył? A wszákże miedzy wiela narodow nie było mu Krolá rownego/ Bo był miłym Bogu swoiemu/ á Bog postánowił go był Krolem nád wszytkim Izráelem A wżdy go niewiásthy postronne przywiodły ku grzechowi.

27 A wam izali tego pozwaláć mamy żebyśćie sie dopuszczáli tey ták ćiezkiey złośći/ ábyśćie grzeszyli przećiwko Bogu nászemu poymuiąc żony obce?

28 A niektory z synow Joiády syná Eliásybá Kápłaná wielkiego/ był źięćiem Sánabáláthá Horonitczyká/ kthoregom ia precz wygnał od siebie.

29 Pomniż ná to o Boże moy/ przećiw tym ktorzy pomázáli kápłáństwo/ y przymierze Kápłáńskie y Lewitow.

30 A przetożem ie oczyśćił od wszytkich obcych: y postánowiłem Kápłany y Lewity ná vrzedźiech ich káżdego w iego spráwie.

31\. Y ku paleniu drew dla ofiar wzámierzone czásy/ y dla rzeczy pierworodnych: Pámietayże thedy ná mię Boże moy ku dobremu.



Księgi

Kśięgi Esther.

Argument.

W Tych Kśięgách wypisan iest táki dworski szalony/ niczemny/ y szkodliwy żywot/ w ktorym sie nic inego nie okázuie iedno zbytek á wszeteczne spráwy/ wszytki ku zginieniu przywodzące: Gdźie też tám są rozmáite á żálosne przypadki/ niebespieczeństwá y zdrády. Nád to iesztze w tych kśięgách wystáwione nam są przed oczy pánie dwie/ Wásty pyszna/ zuchwáła/ y vporna/ á Ester cnotliwa/ posłuszna/ pokorna/ y wstydliwa. Dan też iest w nich ná przykład Amán/ ktory ná sobie niesie osobe człowieká pysznego/ niespráwiedliwego/ y srogiego okrutniká/ ktory z niskiego stanu będąc wywyższony ná zacny stan dostoieństwá/ przetko vpadł/ á hániebną śmierćią żywothá dokończył. Kędy mamy przykład odmiennego szczęśćia/ y iáki iest koniec wszytkich rad kthore bywáią ku okrućieństwu w tych co sie dworem paráią. Márdocheusz záśie iest nam przykłádem cudnym Kśiążęćiá slachetnego/ kthory iż był zacnemi cnotámi ozdobiony/ ná wszem sie mu szczęśliwie wiodło/ á swem cnotliwem záchowániem záchowáł y sam siebie y lud swoy/ y ktemu był wielce pożyteczen pilnośćiámi swemi Krolowi postronnemu. A iáko Kśięgi Ruthy máią przezwisko od osoby o ktorey sie w nich spráwá toczy/ tákże sie też y w tych toż dźieie/ A ty spráwy ktore tu czytamy dźiáły sie zá onych czásow gdy wszyscy Żydowie byli w więźieniu v Persow/ Medow/ Assyryánow/ y Káldeyczykow.

Kapitu. I.

1. Aswerus spráwiwszy gody vkázuie wielką możność y zacność swoię. 9. Wásty Krolowa ná roskazánie iego nie chce przyidź k niemu. 13. Ktorą on przeto opuszcza zá rádą Medrcow. 21. Wyrok krolewski o zwierzchności mężow nád żonámi.

1\. Stháło sie zá czásow Aswerusá/ ktory Pánowáł od Indyiey áż do Etyopiey nád stem dwiemádźieśćiy y śiedmią źiemic.

2\. Zá tegoż czásu gdy Krol Aswerus śiedźiał ná stholicy Krolestwá swego/ ktora byłá w Susán mieśćie głownem.

3\. Roku trzećiego zá Krolestwá swego/ zgotował wielkie gody prze wszytki Kśiążętá swe y służebniki swoie/ kędy przy nim byli co ná przednieyszy Persowie/ Medowie/ stárostowie/ y Kśiążętá z onych kráin.

4\. A on im vkázował bogáctwá y chwałę Krolestwá swego/ y zacność wielmożnośći swoiey/ á to przez niemáły czás/ to iest przez sto y ośmdźieśiąt dni.

5\. A gdy sie dni ony dokończyły/ tedy krol roskazał nágotowáć prze wszytek lud pospolity/ ktory iedno był w Susán mieśćie głownym/ thák prze máłego iáko y wielkiego gody przez śiedm dni ná sali przed ogrody páłacu Krolewskiego.

6\. Kędy tám były opony białe Kármázynowe y Hiácyntowe záwieszone ná sznurzech ze lnu subtylnego y iedwabiu czerwonego ná śrebrnych kolcách/ ktore było przybito ná słupiech mármorowych: Były też łożá złote y śrebrne ná páwimenćie ktory był położon z kámieniá mármurowego/ y z Alábástru barw rozmáitych.

7\. Pili też y z naczynia złotego/ á odmieniano ie iedny po drugich/ á krolewskich win hoynie nálewano ná roskazánie iego.

8\. Byłá też vstáwá około pićia áby żadnego nie przymuszano/ ábowiem ták to był roskazał Krol wszythkim sprawcom domu swego/ áby káżdemu czynili ná wolą.

9\. Wásty też Krolowa spráwiłá gody prze wszytki niewiásty w domu

Krolewskim

Krolewſkim/ktory był Krolá Aſwe ruſá.

10 A dniá ſiodmego gdy Krol podpiwſzy ſobie był dobrey myſli/ rzekł do Máumáná/ Bázátá/ Hárboná/ Bágáthá/ Abgáthá/ Zethárá/ y Chárcháſá / ſiedmi komornikow / ktorzy ſłużyli przed Krolem Aſweruſem.

11. Aby Wáſty Krolowa przywiodli przed Krolá w koronie Krolewſkiey/ chcąc okázáć ludowi poſpolitemu y Kſiążętom cudność iey/ ábowiem bárzo nadobna byłá.

12. Ale Krolowa Wáſty nie chćiáłá przyiyść ná roſkazánie krolewſkie/ iáko był roſkazał przez komorniki/ ſkąd ſie Krol bárzo rozgniewał/ á zápáliłſie w popędliwośći ſwoiey.

13. Tedy rzekł Krol medrcom ktorzy pámiętáli ſtáre dawne dźieie (ábowiem then zwyczay był Krolewſki rádźić ſie wſzytkich ktorzy byli vmieiętni w práwiech y około ſądow.

14 A ná ten czás bliſko niego byli/ Chárſená/ Sethár/ Admatá/ Tárſys/ Mares/ Márſaná/ Mámuchán ſiedmioro kſiążąt z Perſyey y z Medyey/ ktorzy záwżdy bywáli przy Krolu/ á trzymáli pierwſze mieyſcá w Kroleſtwie)

15. Podług Práwá coby czynić z Wáſty Krolową/ iż niechćiáłá doſyć vczynić roſkazániu Krolá Aſweruſá kthore wſkazał przez komorniki?

16. Tedy Mámuchán odpowiedźiał przed Krolem y przed Kſiążęthy/ Krolowa Wáſty nie tylkoć przećiwko Krolowi wyſthąpiłá/ ále y przećiwko wſzytkim Kſiążętom/ y przećiwko wſzytkiemu ludowi kthory ieſt po wſzech ziemiách Krolá Aſweruſá.

17. Abowiem doydźie then vczynek Krolowey do wſzytkich niewiaſt/ á ták wzgárdzą męże ſwe y bedą mowić/ Krol Aſwerus roſkazał przywieść Krolową Wáſty przed ſie/ ále oná nie przyſzłá.

18. A oto y dźiś żony Kſiążąt Perſkich y Medſkich kthore ſłyſzáły vczynek Krolowey / będą toż przypomináć Kſiążętam wſzytkim Krolewſkim/ á będźie doſyć wzgárdy y waśni.

19. A przetoż ieſliċ ſie to widźi Krolu/ niechayżeć wynidźie dekret od ćiebie/ á niechay będźie nápiſan miedzy Práwá Perſkie y Medſkie ktorych ſie przeſtępowáć nie godźi: Aby Wáſty nie przychodźiłá przed obliczność Krolewſką/ á ktemu żeby iey doſtoieńſtwo Krolewſkie kthore miáłá/ oddał Krol thowárzyſce iey lepſzey niż oná ieſt.

20 A gdy ten wyrok Krolewſki vſłyſzą ktory wydaſz po wſzem Kroleſtwie ſwoim (ktore ieſt wielkie) tedy wſzytki niewiáſty będą mieć w poważnośći męże ſwe/ ták zacnieyſze iáko y ty co ſą niżſzego ſtanu.

21. Y podobáły ſie ty ſłowá ták Krolowi iáko y Kſiążęthom/ á vczynił Krol według powieśći Mámucháowey.

22 Y rozeſłał liſty po wſzech ziemiách Krolewſkich/ y do káżdey kráiny tym piſmem iákiego vżywáli/ á do wſzytkich narodow iezykiem ich/ áby káżdy mąż roſkázował w domu ſwoim: A ták dał to obwołáć iezykiem káżdego narodu.

Kapitu. 2.

1. Eſther nadobna dźieweczká co byłá w opiece v Márdocheuſá / chowáiá w domu Krolewſkim z inemi pánienkámi. 15. Ktora iż ſie miedzy inemi vpodobáłá Krolowi/ zoſtháłá Krolową. 21. Bágáthána y Tháreſá dano obieśić.



1. Po tych tedy ſpráwách/ gdy ſie vśmierzył gniew krolá Aſweruſá/ począł przypomináć Wáſty y to czego ſie dopuśćiłá/ y dekret ktory był wydan przećiwko niey.

2. Mowili tedy ſłużebnicy Krolewſcy ktorzy przy nim byli/ Niechayby Krolowi ſzukano pánienek nadobnych.

3. A Krol niechay poſtánowi dogladácze po wſzytkich kráinách Kroleſtwá ſwego/ ktorzyby zebráli pánienki co cudnieyſze do Suſan zamku Krolewſkiego miedzy fraucymer / ktory ieſt pod poruczeńſtwem Hege Ochmiſtrzá Krolewſkiego / ſtrożá białych głow / áby im dał ochędoſtwá ich.

4. A ktoraby ſie pánienká vpodobáłá Krolowi/ áby byłá Krolową ná mieyſce Wáſty: Y podobáłá ſie thá rzecz Krolowi/ y vczynił ták.

Náten

5. Ná ten czás był niekthory Żyd w Suśán w zamku Krolewskim/ ktorego zwano Márdocheuß syn Jáirow/ syná Semeiá/ syná Cysá z narodu Jemini.

6. A ten był záwiedźion z Jeruzálem* z onemi ktorzy byli záwiedzieni z Jechoniaszem Krolem Judskim/ ktore był záwiodł do więzienia Nábuchodonozor Krol Bábiloński.

*2. Krol.24.v.15.

7. Ten przy sobie chował Hadásze/ ktora też zwano Ester/ corke stryiá swego/ gdyż áni oycá áni mátki nie miáłá/ á byłá pánienká nadobna y kształthowna/ y piekna ná weyrzeniu/ kthora był Márdocheuß wziął zá swą własną corke po śmierci oycá y mátki iey.

8. A przetoż gdy roskazánie y dekret krolewski obwołano/ á zebrano wiele pánienek do Suśán zamku Krolewskiego pod porucženstwo Hege/ wźietá thež iest y Esther do domu Krolewskiego y oddaná Hegi Ochmistrzowi białych głow.

9. Y podobáłá sie iemu pánienká oná/ á ziednałá sobie łáske v niego/ ták iż wnet dał iey ochędostwá iey y obroki iey/ kthemu y siedm pánienek godnych z domu Krolewskiego/ y [A] dał iey lepsze mieszkánie z iey pánienkámi miedzy inem fraucymerem.

A Abo przystroił ią ináczey niż iny fraucymer.

10. Ale Esther nie oznaymiłá ludu swego y narodu swego/ ábowiem iey był zákazał Márdocheuß áby tego nie oznáymowáłá.

11. A kożdy dźień Márdocheuß przychadzał przed sien kedy fraucymer był/ chcąc sie dowiedźieć iákoby sie miáłá Esther y coby sie z nią dźiało.

12. Gdy tedy przychodźił czás káždey pánienki áby szłá do Królá Aswerusá/ to iest po dwunaśćie Miesiecy/ ták iáko był zwyczay białych głow/ (ábowiem sie w onych dniach ochędozáły/ pomázuiąc sie przez sześć miesiecy oleykiem z mirry/ á przez drugie sześć miesiecy rzeczámi wonnemi/ y inym ochędostwem białych głow)

13. Pánienká przychadzáłá do Królá/ á oczkolwiek oná żądáłá to było iey dano/ áby z tym przyszłá z fraucymeru do pálacu krolewskiego.

14. Y wchadzáłá w wieczor/ á ráno záś wrácáłá sie do inego fraucymeru/ pod straż Sáságázy Ochmistrzá Krolewskiego kthory strzegł záłożnic: A iuż dáley nie wchadzáłá do Królá/ chybá żeby iey Krol chćiał á żeby ią przyzwano miánowićie.

15. Gdy tedy przychodźił czás Ester corce Abiháilowey stryiá Márdocheuszowego/ ktory ią był sobie wziął zá własną corke/ iż miáłá iść do Królá/ tedy oná nic nie żądáłá chybá coby rzekł Hegá Ochmistrz Krolewski stroż białych głow/ á podobáłá sie Esther wszytkim kthorzy ią iedno widźieli.

16. A ták wźietá iest Esther do Królá Aswerusá ná iego pálac Krolewski/ Miesiącá dźiesiątego kthory iest [B] Thebet/ roku siodmego zá Krolestwá iego.

B Then Miesiąc iest Grudźień.

17. Y vmiłował Krol Esther nád ine wszytki niewiásthy/ á byłá mu wdźiecznieysza y milsza nád wszytki ine pánienki: K temu włożył korone Krolewską ná głowe iey/ á vczynił ią Krolową ná mieysce Wásty.

18. Y spráwił Krol gody wielkie przez wszytki Kśiążetá y służebniki swoie to iest gody Esther/ á odpuśćił podatek ziemiam/ á rozdał dáry zacne z szczodrobliwośći Krolewskiey.

19. Gdy záśie znowu były zebráne pánienki/ tedy Márdocheuß śiadał v drzwi Krolewskich.

20. A Esther przedśie nie oznaymiłá narodu swego áni ludu swego/ ták iáko iey był roskazał Márdocheusz/ owszem czyniłá dosyć roskazániu iego/ iáko ná on czás gdy byłá w opiece v niego.

21. Ná tenże czás gdy Márdocheuß siedźiał v drzwi Krolewskich/ zwaśniwszy sie Bágátán y Tares dwá komornicy Krolewscy z odźwiernych/ stárali sie iákoby sie thárgnąć mieli ná Królá Aswerusá.

22. Ktora rzecz zrozumiawszy Márdocheuß oznaymił ią Krolowey Esther/ á oná to záś ie imieniem Márdocheuszowym opowiedźiáłá Krolowi.

23. Y gdy sie o tym pilniey pytano/ náláżło sie ták/ y są obieszeni obádwá ná szubienicy: A tá rzecz byłá nápisána w kśiegi spraw Krolewskich.

Kapitu. 3.

1. Amanowi zacnie od Królá wywyższonemu sam tylko Mardocheuß nie chce sie kłániáć. 6. Záco on otrzymał v Królá listy ná wytrácenie Żydow wszytkich.

1.  Otych spráwách vczynił zacnym Aswerus Krol Amáná syná Amádáty Agágeyczyká/ y wywyższył go/ á dał mu przednieysze mieysce nád ine wszytki Ksiażetá ktore miał około siebie.

2. A wszyscy sludzy Krolewscy ktorzy bywáli v drzwi iego/ kłániáli sie mu y vpadáli przed nim/ ábowiem ták im był Krol roskazał/ Ale Márdocheusz nie kłániał sie áni vpadał przed nim.

3. A ták sludzy Krolewscy ktorzy v drzwi bywáli rzekli ku Márdocheuszowi/ Przeczże ty przestępuiesz roskazánie Krolewskie?

4. Y gdy ták ná káżdy dźień mowili do niego/ á on ich nie słuchał/ oznaymili to Amánowi chcac widźieć iákoby sie Márdocheusz osthał w swey rzeczy/ ábowiem im był[A] powiedźiał że był Zydem.

5. Co widzac Amán iż Márdocheusz nie kłániał sie áni vpadał przed nim/ nápełnion iest popędliwośći.

6. Y miał to sobie zá rzecz lekka tárgnać sie ná sámego Márdocheuszá/ lecz iż mu było opowiedźiano lud iego/ przetoż sie stárał Amán iákoby wygubił wszytki Zydy kthorzy byli w Krolestwie Aswerusowem/ z ludu Márdocheuszowego.

7. Tedy Miesiacá pierwszego ktory iest Nisán/ roku dwunasthego zá krolá Aswerusá rzucono[B] los przed Amánem/ á to ná[C] káżdy dźień y ná káżdy Miesiac áż do dwunasthego Miesiacá ktory iest Adár.

8. Rzekł tedy Amán ku Krolowi Aswerusowi/ Jest tu lud niektory tu y owdźie miedzy ludźmi rosproszony po wszytkich kráinách Krolestwá twego/ ktorego práwá rozne sa od praw wszech narodow/ á ktory nie czyni dosyć dekretom Krolewskim/ á nie godźi sie Krolowi áby ich thák zániecháć miał.

9. A[D] ieslizeć sie ták zda Krolu/ tedy wyday dekret nápisány/ áby ći byli wygłádzeni/ á ia odważe dźieśieć tálenthow srebrá do rak sprawcom tym áby ie odnieśli do skárbu Krolewskiego.

10. A ták Krol ział pierśćień swoy z reki swey/ y dał gi Amánowi synowi Amádáthy Agágeyczykowi nieprzyiaćielowi Zydowskiemu.

11. Ktemu rzekł krol do Amáná/ Oto ćie dáruie y tym srebrem y ludem: tym czyńże z nim coć sie zda.

12. A ták wezwano pisárze Krolewskie Miesiacá pierwszego dniá trzynastego tegoż Miesiacá/ y nápisano práwie iáko Amán roskazał do wszytkich stárost Krolewskich/ do Hetmánow kthorzy byli przełożeni nád káżda źiemica/ y do Ksiażat káżdego narodu/ y do káżdey kráiny iey pismem/ tákże y do káżdego narodu iezykiem iego/ y nápisano imieniem Krolá Aswerusá/ á zápieczetowano sygnetem iego.

13. Y rozesłano listhy przez posły do wszythkich źiem Krolewskich/ áby wygłádzono/ pomordowano/ y wytrácono wszytki Zydy/ ták młodego iáko y stárego/ ták dźiateczki iáko y niewiasty/ á to iednegoż dniá/ tho iest dniá trzynastego w Miesiacu dwunastym ktory iest Adár/ á máietnośći ich áby pobrali sobie.

14. A thoć sie zámykało w onych liśćiech/ áby po wszythkich kráinách był obwołány ten wyrok/ y opowiedźiány wszytkim narodom żeby byli gotowi ná on dźień.

15. Rozeszli sie tedy posłowie z roskazánia Krolewskiego/ á przybit iest dekret w Susán mieśćie głownem Krolewskim: A ná ten czás Krol y Amán siedźieli piiac á[E] miásto Susán było zátrfożone.

[A] Tym opowiedzeniem okazał że sie tego żydom czynić nie godźiło/ wyrządzáć tákowa cześć stworzeniu/ á zwłaszczá ták hárdemu ábo nádetemu iákiem był Amán/ ktora cześć tylko sámemu Bogu należata.

[B] W Zydowskim stoi Pur/ ktore słowo iest Perskie/ á wykłáda sie po Zydowsku Goral/ á po polsku los.

[C] To czyniono ták często dla tego/ áby wiedźiał ktorego dniá y miesiacá mogłby dosyć vczynić swemu przedsiewźięciu nád Zydy: A w tych słowiech okazuie frásowite iego stáránie iákoby ie miał wytráćić.

[D] Thákći záwżdy czynia sprzećiwnicy wiernych Bożych/ kthorzy pieniadzmi psuia krole y wielkie pány/ áby dopuszczali tráćić ludźi niewinne.

[E] To iest Zydowie ktorzy byli w Susán byli zátrfożeni.

Kapitu. 4.

1. Márdocheusz oznáymuie Ester rádę Amánowe/ á nápomina ia áby szłá do Krolá á vprosiłá łáskę Zydom. 16. Ester gdy miáłá idź do Krolá/ roskázuie áby sie zá nia Zydowie Bogu modlili.

1.  Dy tedy zrozumiał Márdocheusz tho co sie było sthało/ rozdárł száty swe/ á obłokł sie w wor posypawszy sie popiołem/ y wyszedł w pośrzod miástá z wielkim á gorzkiem wołániem.

2. Y przyszedł áż przede drzwi Krolewskie/ ábowiem nie śmiał wniść w ony drzwi iż sie był obłokł w wor.

Ktemu

3. A temu po wszytkich krainach y na wszelkim mieyscu gdzie roskazanie y dekret Krolewski przyszedł/ była wielka żałość miedzy żydy/ post płaczy narzekanie/ a wiele ich oblokszy sie w wory leżeli w popiele.

4. Tedy wszedszy panienki Esther y komornicy iey/ oznaymili iey tho/ y zafrasowała sie barzo Krolowa/ a posłała szathy aby sie w nie oblokł Mardocheusz z zwlokszy z siebie wor/ Ale ich on nie wziął.

5. Y zawołała Ester Athacha iednego z komornikow Krolewskich/ ktoremu był poruczył aby iey służył/ y roskazała mu do Mardocheusza/ aby sie dowiedział co to iest za sprawa a przeczby tak czynił.

6. Wyszedł tedy Athach do Mardocheusza na vlice miescka ktora była przed Brana Krolewska.

7. Y oznaymił Mardocheusz co mu sie przydało/ przytym iako Aman obiecał srebro odważyć do skarbu Krolewskiego za żydy aby byli wytraceni.

8. Nad to mu dał y przepis dekretu Krolewskiego/ ktory był przybił w Susan na wytracenie ich/ aby gi vkazał Ester y oznazmił to iey: A przythym roskazał aby szła do Krola a prosiła go/ y przyczyniła sie za ludem swoim.

9. A tak przyszedszy Athach oznaymił Ester słowa Mardocheuszowe.

10. Na co odpowiedziała Ester Athachowi roskazuiac mu tak do Mardocheusza.

11. Wszyscy służebnicy Krolewscy/ y wszythek lud w ziemiach Krolewskich wiedza o tym/ iż ktobykolwiek chocia maż chocia niewiasta wszedł do Krola do sieni we wnetrzney/ a niebyłby wezwan/ iż o nim iest dekret aby zarazem był zabit/ a tylko ten ma żyw ostać na ktorego Krol ściagnie swe sceptrum złote: A iam iuż w tych trzechdziesiat dni nie iest wezwana abych szła do Krola.

12. Ty słowa Ester oznaymione sa Mardocheuszowi.

13. Ale on rzekł aby tak powiedziano Esther/ Nie mniemay abyś thy zdrowie swoie miała zachować w domu Krolewskim imo wszythki Żydy.

14. Bo zaiste iesli ty na ten czas milczeć bedzieśz przyidzie Żydom skad inad vlżenie y wybawienie/ ale thy y z domem oyca twoiego poginiecie: A ktoż to wie ieślis nie dla tey potrzeby dostapiła Krolestwa?

15. Tedy rzekła Ester aby tak oznaymiono Mardocheuszowi.

16. Idź a zbierz wszytki Żydy ktorzy sa w Susan/ pośćcież sie za mie/ a nie iedzcie ani piycie przez trzy dni/ y przez trzy nocy/ ia też także bede sie pościć z służebnicami swemi: A potym wnide do Krola chociażci tego zwyczaiu niemasz[a] by mi też na ostatek y zginać.

[a] Drudzy wykładaia a mam li zginać niechayże zgine.

17. A odszedszy Mardocheusz vczynił wszytko iako mu Esther roskazała.

Kapitu. 5.

1. Esther ma przystep do Krola. 4. 8. Wzywa go na cześć y z Amanem. 10. Aman pyszny kazał zbudować szubienice na Mardocheusza.

1. Notym trzeciego dnia obłokła sie Ester w vbior Krolewski/ y stanela w sieni we wnetrzney pałacu Krolewskiego przeciw gmachowi krolewskiemu/ a krol siedział na stolicy Krolestwa swego w pałacu przeciw drzwiom domu swe[go].

2. Gdy tedy Krol vyzrał Ester krolowa stoiaca w sieni/ ruszony łaska przeciwko niey/ ściagnał sceptrum złote ku niey ktore trzymał w reku/ A Ester przystapiwszy dotkneła sie konca sceptrum onego.

3. Tedy Krol rzekł do niey/ Czegoć potrzeba Krolowa Ester/ a oż prosisz/ Byś też chciała y puł Krolestwa tedyć bedzie dano.

4. A Esther odpowiedziała/ Jeślić sie Krolu podoba/ przyidźże dziś y z Amanem na vczte ktoram przeciw sprawiła.

5. Zathym rzekł Krol/ Przyzowcie rychley Amana/ aby dosyć vczynił słowu Ester: Przyszedł tedy krol y Aman na one vczte ktora Esther sprawiła.

6. Y rzekł Krol do Ester przy oney biesiedzie/ Czegoż wżdy żadasz a otrzymasz/ a oż prosisz: byś też prosiła y o puł krolestwa tedyć bedzie dano.

7. Na to Esther odpowiedziała/ Żadanie moie y prosba ma ta iest.

8\. Jeslizem nálázlá łáske przed obli cznośćia Krolewská / á ieslić sie tho podoba Krolu ábyś przyzwolił ná prosbe moie / á vczynił ocz prosze: Niechayże przyidzie Krol y Amán ná vczte ktora im zgotuie / á iutro [A] vczynie według słowá Krolewskiego.

[A] Tho iest iutro oznaymie prosbe swa według roskazánia Krolewskiego.

9\. Wyszedł tedy Amán dniá onego z dobra myśla y z weselem sercem / á gdy vyzrał Márdocheuszá v drzwi Krolewskich / iż áni wstał áni sie [B] ru szył z mieyscá / nápełniony był popędliwośći przećiw Márdocheuszowi

[B] Drudzy wykłádáia / áni mu vstąpił / áni sie przed nim vleknął.

10 A wszákoż Amán iákoby tego nie baczył / á przyszedszy do domu swego / obesłał y wezwał przyiaciol swoich / y Zares żony swoiey.

11\. Y chłubił sie przed nimi Amán z sławnych bogactw swych y z mnostwá synow swych / y ze wszytkie [o] w tym go iedno Krol wywyższył / ktemu iż go Krol zacnieyszym vczynił nád ine Kśiażetá y nád służebniki swoie.

12\. Nád to ieszcze rzekł Amán / Y Ester też Krolowa żadnego inego nie wzielá z Krolem ná vczte ktora ná gothowáłá iedno mnie / á ieszcze y ná iutro iestem od niey proszon społu y z Krolem.

13\. A wszákoż mi to wszytko nic nie iest k myśli / pokad widze Márdocheuszá Zydá śiedzacego v drzwi Krolewskich.

14 Y rzekłá k niemu Zares y wszyscy przyiaćiele iego / Niechać postáwia szubienice ktora by byłá wzwyż ná piacdziesiat łokieth / á iutro ráno mow z Krolem áby był ná niey obieszon Márdocheusz / á pothym poydzieśz ná vczte z Krolem wesoły: A ták sie tá rzecz podobáłá Amánowi / y kazał postáwić one szubienice.

Kapitu. 6.

1\. Krol czytháiac Kroniki / nálazł wierność Márdocheuszowe. 6. 10. Roskázuie Amánowi áby mu zá to poczćiwość vczynił. 11. Co on vczynić muśiał zá swa zelżywośćia.



1\. Ney nocy krol nie mogł spáć / y kazał przynieść księgi w ktorych pisano rzeczy pámieći godne y Kroniki / pierwszych czásow á [A] czytano ie przed nim

[A] Aby ták w onym czytániu thym rychley mu czás noc nyszedł.

2\. *Y nálezionio że tám było nápisano / iáko Márdocheusz oznaymił o Bágátániey o Tharesie dwu komornikoch Krolewskich co byli odźwierniemi / że sie ći byli zmowili targnać ná Krolá Aswerusá.

* Wyżsey. 2. v. 21.

3\. Tedy rzekł Krol / Co zá nagrodá á co zá vczćiwość stałá sie zá te rzecz Márdocheuszowi? Ná co mu odpowiedźieli słudzy kthorzy przy nim ná ten czás byli / Ze go zá to nic nie potkáło.

4\. Y rzekł Krol / A kto iest w śieni? bo Amán iuż był przyszedł do śieni zewnetrzney pálacu Krolewskiego / chcac mowić z Krolem áby był obieszon Márdocheusz / ná szubienicy ktora mu był nágotował.

5\. Tedy rzekli służebnicy Krolewscy / Oto stoi Amán w śieni: A Krol rzekł / Niechay tu wnidźie.

6\. A thák gdy wszedł Amán rzekł Krol k niemu / Co by vczynić temu człowiekowi kthoremu Krol chce vczćiwość wyrzadźić? A Amán myślił w sercu swym: Y komuż Krol chce vczćiwość wyrzadźić / iedno mnie.

7\. Przetoż Amán odpowiedział ták Krolowi / Człowiekowi ktoremu Krol thákowa vczćiwość wyrzadźić chce.

8\. Niechay przyniosa száty w ktore Krolá vbieráia / y przywioda koniá ná ktorym krol zwykł ieźdźić / á niechay włoża korone Krolewska ná głowe ie[o].

9\. Przytym niechay dádza száte one y koniá w rece ktoremu z Kśiażath czelnieyszych Krolewskich / y niechay obloka człowieká onego / Ktemu chce Krol poczćiwość vczynić á niechay mu każa ieźdźić po vlicách mieyskich wołáiac przed nim / Ták ći sie stánie temu ktorego Krol chce mieć w vczćiwośći.

10 Tedy Krol rzekł do Amáná / Weźmiśz náthychmiast száte y koniá / á iákoś sam powiedział thák vczyń Márdocheuszowi Zydowi ktory sie dźi v drzwi Krolewskich / á nie opuszczay namnieyszego słoweczká ze wszytkich ktoreś sam powiedźiał.

11\. A ták wźiał Amán száte y koniá / y vbrał Márdocheuszá / á wodźił go y z koniem po vlicách mieskich wołáiac przed nim / Tákći sie stánie temu ktorego Krol chce mieć w vczćiwośći.

12\. Wroćił sie pothym Márdocheusz do drzwi Krolewskich / á Amán bieżał do

żal do domu ſwego z żáłośćia/ á zá⸗krywſzy głowę ſwą.

13. Y opowiedźiał Amán Zares że⸗nie ſwey y wſzythkim przyiaćiołom ſwym to co ſie mu przydáło/ á rzekli do niego medrcy iego y Zares żoná iego/ Ieſliżeć ieſt Márdocheuſz z národu Żydowſkiego/ przed ktorem ſie vpadek twoy poczał/ tedy go nie możeſz przemoc/ á pewnie muſiſz v páść przed nim.

14 Tám gdy ieſzcze z nim o tym rozmá⸗wiáli/ nádeſzli komornicy Krolew⸗ſcy/ á roſkazáli co rychley idź Amáno⸗wi ná vczte ktorą Eſter ſprawiłá.

Kápitu. 7.

3. Eſther oznáymuie Krolowi okrutną rá⸗dę Amánowę przećiw narodowi ſwemu. 9. Zá co go Krol roſkazał ſámego obieśić.

1. Ták przyſzedł Krol y Amán áby pili z Krolową Eſther.

2. Thámże Krol drugie° dniá przy oney bieśiedźie rzekł do Eſter/ Ocz że proſiſz Krolowa Eſter á będźie to bie dano? Czegoż żądaſz? byś też chćiá⸗łá y puł Kroleſtwá/ będźieſz mieć.

3. Ná co Eſther Krolowa odpo⸗wiedźiáłá/ Ieſliżem nálázłá łáſke przed oblicznośćią twą o Kroly á ie⸗ſliż ſie tho ták podoba/ dáruyże mie zdrowiem mem ná proſbę moię/ y ludem moim ná żądánie moie.

4. Abowiem ieſteſmy záprzedáni ia y z ludem moim/ ábyſmy byli wy⸗korzenieni/ wymordowáni y wytrá⸗ceni/ Abyſmy ſnadź byli przedáni zá niewolniki y niewolnice/ tedy⸗bych byłá milczáłá/ ále [A] nieprzyia⸗ćiel nie mogłby nigdy nágrodźić ſzko⸗dy Krolewſkiey.

[A] Jákoby ták rze⸗kłá/ żaden by tego nie mogł nágro⸗dźić pieniądzmi iá⸗kaby ſie ſzkodá ſtá⸗łá/ ieſliby lud Ży⸗dowſki był wytrá⸗con/ á tho mowi o pieniądzách kto⸗re był Amán obie⸗cał dáć Krolowi/ Bo gdyby Żydo⸗wie byli wythrá⸗ceni tedyby iuż zgi⸗nał był on wielki podatek ktory brał od nich.

5. Tedy Krol Aſwerus odpowie⸗dźiał ná to thymi ſłowy Krolowey Eſther/ Ktoż ieſt tákowy á gdźie ieſt then ktoryby to práwie w ſercu ſwem vmyſlił vczynić?

6. A Eſter rzekłá / Then ſprzeći⸗wnik y nieprzyiaćiel ieſtći ten zły A⸗mán: Y zlekł ſie Amán przed Kro⸗lem y Krolową.

7. Y wnet wſtał Krol od oney bieśiá⸗dy z gniewem/ á ſzedł do ogrodá v pálacu: Ale Amán zoſthał proſząc Eſther o zdrowie ſwoie/ abowiem iuż baczył że Krol vmyſlił złe vczy⸗nić iemu.

8. A gdy ſie wroćił Krol z ogrodá co był v pálacu ná ono mieyſce gdźie bieśiáde mieli á Amán był [B] vpadł ná łożu ná ktorym śiedźiáłá Eſter: Te⸗dy rzekł krol/ Izali chce y Krolową zgwałćić w domu tuż przy mnie? A gdy ty ſłowá wyſzły z vſt Krolew⸗ſkich/ [C] zákryli oblicze Amánowo.

[B] Tho ieſt obyczá⸗iem thych kthorzy proſzą vpadł v nog Eſther ktora śie⸗dźiáłá ná łożu.

[C] Tho ieſt ſłudzy Krolewſcy zákry⸗li twarz iego/ áby wiecey Krol náń nie pátrzył/ á ku gniewu ſie nie wzruſzał/ Abowiem Perſowie zwykli byli / ná kogo ſie Krol rozgniewał zákrywáć twarz iego.

9. A ták rzekł Hárboná ieden z komor⸗nikow przed krolem/ Ono y ſzubieni⸗cá kthorą roſkazał poſtáwić Amán dla Márdocheuſzá/ [D] ktory ſie ſtárał o zdrowie Krolewſkie/ ſtoi w domu Amánowym wzwyſz ná piąćidźie⸗śiąt łokći: Thedy Krol rzekł / Obie⸗śćie go ná niey.

[D] W Żydowſkim ſtoi kthory mowił dobrze o Krolu/ to ieſt kthory prze⸗ſtrzegł Krolá áby zábit nie był od ko⸗mornikow ſwoich.

10 Y obieſzono Amáná ná ſzubienicy ktorą był zgotował Márdocheuſzo⸗wi: Y vſpokoił ſie gniew Krolewſki

Kápitu. 8.

1. Eſter oddano dom Amánow/ á Márdo⸗cheuſzá przełożono nad nim. 5. Eſter vpro⸗śiłá ine liſty przećiwko onym ktore były wy⸗dane ná wytrácenie Żydow. 16. Żydowie ſie weſelą po wſzythkich kráinách y mie⸗śćiech vſłyſzawſzy dekret Krolewſki.



1. Negoż te⸗dy dniá dał A⸗ſwerus Krol Eſther Kro⸗lowey dom A⸗máná nieprzy⸗iaćielá Żydo⸗wſkiego/ á Márdocheuſz przyſzedł przed Krolá / ábowiem mu byłá o⸗znaymiłá Eſther iż iey był powino⸗wáthym.

2. Tedy Krol pierśćień kthory był wźiał od Amáná oddał Márdoche⸗uſzowi/ á Eſther poſtánowiłá go nád domem Amánowem.

3. Nádto Eſter mowiłá ku Krolo⸗wi vpádſzy v nog iego á z płáczem go proſząc/ áby odmienił on zły poſtępek Amáná Agágeyczyká/ y on wymyſł iego ktory był nálazł przećiw żydom

4. Tedy Krol śćiągnał Sceptrum złote do Eſter/ á oná wſtawſzy ſtá⸗nełá przed Krolem.

5. Zátymże rzekłá/ Ieſliżći ſie podo⸗bá Krolu / á ieſlim nálázłá łáſke przed oblicznośćią twą/ á zdać ſie tá rzecz ſłuſzna/ y ieſliż ſie we mnie ko⸗chaſz/ niechayże nápiſzą áby były od⸗wołáne ony liſty ktore wymyſlił A⸗

 mán ſyn Amá

mán syn Amádáthy Agágeyczyk/ ktore był rospisał áby wythrácono Zydy kthorzy są po wszech ziemiách Krolewskich.

6. Abowiem iákoż bede mogłá pátrzyć ná vćisnienie kthore ogárnie lud moy? ábo iáko bede mogłá widźieć zginienie narodu mego?

7. Rzekł tedy Krol Aswerus ku krolowey Esther/ y ku Márdocheuszowi Zydowi/ Otom dał Ester dom Amánow ktorego obieszono/ przeto iż śie śmiał tárgnąć ná Zydy.

8. A ták wy nápiszćie listy do żydow iáko śie wam nalepiey podoba Krolewskiem imieniem/ y zápieczętuyćie ie sygnetem Krolewskim: Abowiem te° co nápiszą imieniem krolewskiem á zápieczętuią sygnetem Krolewskim/ iuż śie ná zad wroćić nie godźi.

9. Támże wnet onego czásu zwołano pisárzow Krolewskich/ Miesiącá trzećiego ktory iest Sywan/ dwudźiestego y trzećiego dniá tegoż tho Miesiącá/ á pisano wszytko iáko roskazał Márdocheusz/ do Zydow/ do Kśiążąth/ y do Hetmánow á przełożonych nád ziemicámi/ ktore są od Indyey áż do Ethyopiey/ sto dwádźieśćiá y śiedm ziem/ do káżdey ziemie pismem iey/ á do káżdego narodu iezykiem iego/ tákże do Zydow pismem y iezykiem ich.

10. Y nápisał imieniem Królá Aswerusá/ y zápieczętował sygnethem Krolewskim/ á posłał wskok listhy przez posły/ ktorzy iecháli ná koniech rychłych y ná młodych mulech.

11. Oznáymuiąc iż Krol dał wolność Zydom ktorzy byli we wszytkich mieśćiech/ áby śie zgromádźili á zástáwiáli o swe zdrowie/ á iżby potráćili/ pomordowáli/ y wygubili wszytke moc ludu onego y ziemie gdźie im gwałt czynić chćiano/ dźiateczkam ich y niewiástam ich/ á iżby sobie pobráli łupy ich.

12. A to áby było iednego dniá powszytkich ziemiách Krola Aswerusá/ tho iest dniá trzynastego Miesiącá dwunastego ktory iest Adár.

13. A zámykáło śie to w onych liśćiech áby był obwołan dekret powszytkich ziemiách á oznaymion wszytkim narodom/ áby byli Zydowie gothowi mśćić śie nád nieprzyiaćioły swemi.

14. A ták oni posłowie skokiem iecháli ná prętkich koniech/ ná mulech z roskazánia Krolewskiego: A on dekret przybito w Susán mieśćie głownem Krolewskim.

15. Potym Márdocheusz wyszedł od Krolá vbrány w odźienie Krolewskie w Hiácynthowe y białe w wielkiey koronie złotey/ y w płaszczu z ćienkiego lnu y szárłatu: A miásto Susán weseliło śie y rádowáło.

16. Wszczełá śie tedy Zydom świátłość/ wesele/ rádość/ y vczćiwość.

17. Tákże po wszech ziemiách y w káżdem mieśćie/ á ná wszelkim mieyscu gdźie iedno przyszło Krolewskie roskazánie/ weselili śie y rádowáli Zydowie/ spráwuiąc bieśiády y máiąc dni wesołe/ á wiele ludźi z narodow oney ziemie czynili śie Zydmi/ ábowiem strách od Zydow przypadł był ná nie.

Kápitu. 9.

1. Zydowie morduią nieprzyiaćioły swoie.
14. Dźieśięć synow Amánowych obieszono.
17. Dźień świety postánowion ná pámiątke ták sławnego wybáwienia.



1. Ták dwunastego Miesiącá ktory iest Adár/ dniá trzynastego tegoż Miesiącá gdy iuż przychodźił czás roskazániu krolewskiemu/ y dekretowi iego/ onego dniá ktorego śie nieprzyiaćiele Zydowscy nadźiewáli mieć zwierzchność nad nimi/ przyszłá rzecz przećiwna/ iż Zydowie mieli zwierzchność nad nie przyiaćioły swemi.

2. Tedy śie zebráli Zydowie w mieśćiech swoich/ y we wszythkich ziemiách Krolá Aswerusá/ áby śie tárgnęli ná ony ktorzy im źle myślili/ á nikth śie przed nimi oprzeć nie mogł/ ábowiem śie ich byli vlękli wszytcy narodowie.

3. Tákże y Kśiążętá ziem/ stárostowie/ y Hetmáni/ y sprawcy Krolewscy mieli w vczćiwośći Zydy/ przeto iż ná nie przypadł strách Márdocheuszow.

4. Abowiem Márdocheusz był wielkim człowiekiem w domu Krolewskim á sławá iego szłá po wszytkich ziemiách/ gdyż mu im dáley tym wiecey możnośći przybywáło.

5\. A ták Zydowie pobili wszytki nieprzyiacioły swoie mieczem ie mordu iac y wytrácáiac/ á czyniac z nieprzyiacioły swoimi co sie im iedno podobáło.

6\. Ktemu w Susán głownym mieście krolewskim pomordowáli á wytrácili Zydowie pieć set mężow.

7\. Nád to Fársándatá/ Delfoná/ y Esfathá.

8\. Forathá/ Adáliaszá/ y Arydatá.

9\. Fermestá/ Arysáiego/ Arydáiego y Wáiezathá.

10 Przytym dźiesieć synow Amánowych syná Amádáthy nieprzyiaciela Zydowskiego zabili: A wszákoż sie ná łupy ich nie tárgneli.

11\. Onegoż dniá przyniesiono liczbe pobitych w mieście głownym Krolewskim Susán przed Królá.

12\. Y rzekł Krol ku Esther Krolowey/ W sámym iedno Susán mieście głownym Krolewskim pomordowáli Zydowie/ y wytrácili pieć set mężow y dźiesieć synow Amánowych/ á coż rozumiesz co vczynili w inych ziemiách Krolewskich? Czegoż ieszcze prosisz á będźieć dano? ábo czego ieszcze dáley żadasz á otrzymasz?

13\. Odpowiedźiáłá Esther/ Jesliżeć sie ták podoba Krolu/ dopuśćże też iutro Zydom ktorzy są w Susán/ áby vczynili według dekretu dźisieyszego/ á powieszáli dźiesieć synow Amánowych ná drzewie.

14 Y roskazał Krol áby thák było: A ták wywołan dekret w Susán/ á obieszono dźiesieć Synow Amánowych.

15\. Nád to zebráli sie też Zydowie ktorzy byli w Susán dniá czternastego Miesiacá Adár/ y zámordowáli w Susán trzy stá mężow: A wszákoż sie ná łupy ich nie tárgneli.

16\. A ini Zydowie ktorzy byli w ziemiách Krolewskich zebráwszy sie/ zástáwowáli sie o swe zdrowie/ á chcac mieć pokoy z nieprzyiacioły swemi/ zámordowáli z nich siedmdźiesiat y pieć tysiecy/ á wszákoż sie ná łupy ich nie tárgneli.

17\. Y poczeli dniá trzynastego Miesiacá Adár/ á przestáli czternastego dniá tegoż Miesiacá/ á tegoż dniá spráwowáli kołácyie y weselili sie.

18\. Ale Zydowie ktorzy byli w Susán/ zebráli sie dniá trzynasthego y czternastego tegoż Miesiacá/ á przestáli dniá pietnastego/ spráwuiac kołácyie y weselac sie dniá onego.

19\. A przethoż Zydowie mieszkáiacy po wsiách y po miásteczkách niemurowánych obchodzą dźień czternasty Miesiacá Adár z weselem y z kołácyámi/ máiac weń świeto/ á słac vpominki ieden drugiemu.

20 Thedy spisał Márdocheusz ony spráwy/ y rozesłał listy do wszytkich Zydow kthorzy byli po wszech ziemiách Krolá Aswerusá/ ták do bliższych iáko y dálszych.

21\. Aby miedzy sobą vczynili postánowienie obchodźić dźień czternasty Miesiacá Adár/ y dźień pietnasty tegoż Miesiacá ná káżdy rok.

22 To iest ony dni w kthorych sobie Zydowie wytchneli od nieprzyiacioł swoich/ y Miesiac on ktory sie im był obroćił z smetku w wesele/ á z płáczu w dźień rádosny/ áby ony dni obchodźili z biesiádámi y z weselem/ słac ieden drugiemu vpominki/ y dáruiac vbostwo.

23 Y przyieli to obchodźić Zydowie co iuż byli czynić poczeli/ á co do nich nápisał Márdocheusz.

24 A iáko Amán syn Amádáthy Agágeyczyk nieprzyiaciel Zydowski vmyslił był wytráćić Zydy/ y iáko tenże miotał [A] los ná wytrácenie y ná wygubienie ich.

[A] Opuścilismy słowo Perskie Pur. O ktorym patrz wyższey Kap. 3. v. 7.

25 Nád tho iáko Esther weszłá do Krolá/ á iáko mowiłá áby przez listhy byłá pohámowaná oná iego mysl zła kthora był vmyslił przećiw Zydom/ á iżby sie to obroćiło ná głowę iego/ y áby go obieszono y syny iego ná szubienicy.

26 A z teyże przyczyny przezwáli Zydowie ony dni Purym od przezwiská losu/ á wedle wszytkich słow onego listu/ y cokolwiek baczyli przy tey spráwie/ y cokolwiek słyszeli.

27 Przetoż to postánowili Zydowie y przyieli ná sie y ná pothomstwo swoie/ y ná wszytki ktorzy sie do nich łączyli/ áby tego żaden nie omieszkawał/ owszem áby ty dwá dni świećił iáko są opisáne y pewnego czásu postánowione ná káżdy rok.

28 Abowiem są dni godne pámięći/ y chwálebne miedzy wszem potomstwem y narodem/ po wszytkich ziemiách y miástách: Tyć są dni Purym ktorych sie opuszczáć nie godźi

miedzy Zydy/á pámiątká ich niema ginąć y v potomstwá ich.

29 Nádto nápisálá Ester Krolowa corká Abiháilowá/ y Márdocheusz Zyd ze wszeláką pilnośćią áby sie mocnie trzymáli tego wtorego listu około Purym.

30 A posłáłá listy do wszytkich Zydow do sthá dwudźieśćiu y śiedmi ziem Królá Aswerusá/ opowiedáiąc im [B] pokoy y bespieczeństwo.

[B] Wzydowskim słowie/słowá pokoiá y prawdy.

31. A izby mocnie záchowywáli ony dni Purym czásow swoich/ iáko im ie postánowił Márdocheusz Zyd y Ester Krolowa/ y iáko obowiązáli dusze swe y potomstwo swe ku postom y [C] ku wołániu.

[C] Ku wołániu do Bogá ná modlitwách zwyczáynych onego świętá

32 Dekret też Esther potwierdźiłá vstáwy tych dni Purym/ y zápisano to iest w ksiegi.

Kapitu. 10.

1. Sławá y możnosć Márdocheuszowá v Królá.



Włożył Krol Aswerus podatek ná źiemie swą y ná wyspy morskie 1. A wszytki zacne y możne spráwy iego/ Przytym iáko zacnie wywyższył Márdocheuszá/ to iest wypisano w Kronikách krolow Medskich y Perskich. 2.

3. Abowiem Márdocheusz Zyd był wtorym po Krolu Aswerusie/ y zacnym miedzy Zydy/ á wdźiecznym v wszytkiey bráćiey swey stáráiąc sie o dobre ludu swego/ á życząc pokoiu wszytkiemu narodowi swemu.

Księgi Jobowe.

Argument.



Ta Historya iest nam przykłádem cudnym osobliwey á bárzo wielkiey ćierpliwośći/ gdyż nam przekłada tego zacnego á świętego człowieká Jobá dźiwnie vtrapionego/ nie tylko z wierzchu á ná ćiele iego/ ále też y ná duszy pokusámi ktoremi on był vtrapion ták od żony iáko y od przyiaćiol/ ktorzy dźiwnemi rozmowámi stháráli sie iákoby go mogli w rospácz przywieść: Abowiem mu naprzod przekłádáli gniew Boży iákoby mu miał być głownym nieprzyiaćielem/ á iż iest odrzucon od niego/ á iż sie ná tym bárzo mylił mniemáiąc żeby mu Bog był miłośćiwym/ á przetoż prożno żeby dáley miał vfáć Pánu. Acz ći byli przyszli w ten sposob áby go ćieszyli/ á wszákoż go wiecey trapili niżli ono iego własne vdreczenie: A wszákże on meżnie y z wielką stáłośćią spor wiedźie z nimi/ á potym przychodźi ku szczesliwemu dokończeniu. Przytym w tey históryey obáczáć mamy/ iż Job broni słuszney rzeczy/ á wszákoż sie zda iákoby w niey głupie á nie porządnie postepowáć miał/ á iego zásie nieprzyiaćiele iákoby porządnie á mądrze bronili niepobożney swey strony/ Abowiem Job vznawa iż Bog nie záwżdy ná wiedza ludźi według wielkośći grzechow ich/ ále iż też ma y niektore sądy táiemne z ktorych nam nie powinien czynić liczby: Wszákoż on ná ten czás zostawa spráwiedliwym/ á człowiek nie może sie mu ni wczym zásthawić áby zwyćiężon być nie miał. Co też y o sobie Job trzyma/ tusząc iż go Bog od siebie nie odrzući: Lecz iednák tu vżywa wiele rzeczy nie przystoynych/ czásem mowiąc przećiw rozumowi/ á owszem pod czás vżywa przykrych á srogich powieśći/ ták iż ná wielu mieyscách zda sie żeby miał być człowiekiem rospáczáiącym/ y ták sie zápala/ że sie zda iákoby sie chćiał przećiwić Bogu. Otoż swa rzecz choćiaż dobra nieporządnie á źle wypráwuie: Nieprzyiaćiele iego zásie bronią tego/ iż záwsze słusznie Bog grzeszniki karze według miáry grzechow ich/ vżywáiąc nadobnych wywodow/ á chcąc tho iáśnie okázáć.

A ták

A ták w ich rospráwách nie mász nic czegoby sie przyiąć nie godziło/ iákoby to z sámego Duchá świętego być miáło/ ábowiem iest szczyra prawdá/ á prá wie grunt powinności nászey: Bo rospráwuia o opátrzności Bożey/ o sprá wiedliwości iego/ y o grzechoch ludzkich/ A wszákoż cel ich ku ktoremu mierza/ iesth zły á niepobożny/ gdyż Jobá chca wwieść w rospácz á práwie do przepáści wrzucić/ á thák w tym złą strone trzymáia. Pismo nam nie oznaymuie czásu ktorego był żyw Job/ á wszákoż możemy sie domyślić że był zá dáwnych czásow/ Abowiem Żyd ieden Filo rzeczony/ powieda że był zá czásu Jákobowego/ á miał poiąć Dyne corke iego. A zá sie wszytkich Żydow pospolite zdánie iest/ iżby Moizesz te Históryą wypisał.

Kapitu. I.

I. Świątość/ máiętność/ y stáránie Jobowe o dzieći swoie/ gdyżá nie spráwuie ofiáry. 10. Czárt vprosił áby go mogł kusić. 13. Z dopuszczenia Bożego trapi go odiąwszy mu dzieći y máiętność. 20. Wiárá y cierpliwość iego.



1. Był w ziemi [A] Vz Mąż niektory imieniem [B] Job/ á człowiek then był [C] vprzeymy dobry/ y pobożny/ á chroniący sie złośći.

2. Y vrodziło mu sie siedm synow á trzy corki.

3. A máiętność dobytká iego byłá/ siedm tysięcy owiec/ trzy tysiące wielbłądow/ pięć set par wołow/ y pięć set oślic/ y bárzo wiele czeladzi/ ták iż on człowiek nádostátecznieyszym był miedzy wszythkiemi ludźmi ná Wschod słońcá.

4. Synowie też iego mieli ten zwyczay/ iż spráwowáli biesiády káżdy w swym domu swoiego dniá/ Y słáli prosząc trzech siostr áby z nimi iadáły y piły.

5. A gdy sie obeszli porządz onymi biesiádámi/ tedy ie Job obsyłał [D] áby sie przygotowáli ku służbie Bożey/ á wstáiąc ráno spráwował ták wiele palonych ofiar iáko ich wiele było wszytkich/ Abowiem thák myślił sam w sobie: Snádź zgrzeszyli synowie moi/ á [E] myślili co złego o Bogu: A tákże czynił po wszytki dni.

6. Y przydáło sie dniá niektorego/ iż [F] Synowie Boży przychodzili przed Páná/ miedzy ktoremi też przyszedł [G] Szátan.

7. Tedy Pan rzekł ku Szátánowi/ [H] Skądże idźiesz? A Szatan odpowiedział Pánu tymi słowy/ Przechadzałem sie á [I] skrążyłem ziemię.

8. A Pan mu rzekł/ Baczyłżeś Jobá służebnika mego/ ktoremu nie mász rownego ná ziemi/ człowieká vprzeymego/ dobrego y pobożnego/ y ktory sie chroni złego?

9. Y odpowiedział Szátan mowiąc/ Y dármoż ćiebie Job chwali?

10. Gdyżeś go ty ogrodził ze wszad y dom iego ze wszythką máiętnośćią? Izaż nie szczęśćisz wszytkiego cokolwiek on spráwuie? ták iż máiętność iego rozmnożyłá sie ná ziemi?

11. Ale śćiągni iedno rękę twą/ á tkni w to cokolwiek ma/ wszák vyźrzysz [K] iáko ćie będźie dobrorzeczył.

12. A ták Pan rzekł do Szátáná/ Oto dawam pod moc twoię máiętność iego/ iedno sie thylko ná sámego nie targay: Y odszedł Szátan od Páná.

13. Stało sie tedy dnia niektorego/ iż synowie y corki iego iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego.

14. Zátym przyszedł poseł do Jobá/ y powiedział/ Gdy wołmi orano á oślice pásiono ná paszach ich.

15. Wtárgneli Sábeyczycy y zábráli ie/ á służebniki pomordowáli/ iedno żem ia sam vszedł ábych ći oznaymił.

16. A niżli then domowił/ przyszedł drugi oznaymuiąc/ Ogień Boży spadł z niebá/ á spalił owce y służebniki/ chybam ia sam vszedł ábych ći oznaymił.

17. A gdy ten iesżcze domawiał/ przyszedł drugi opowiedáiąc/ Káldeyczycy rozdźieliwszy sie ná trzy hufce/ náiecháli y zábráli wielbłądy/ á pomordowáli służebniki/ iednom ia sam vćiekł ábym ći o tym dał znáć.

18. A niżli ten iesżcze domowił/ przybieżał drugi oznáymuiąc/ Synowie twoi y corki iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego.

19. A oto przyszedszy wiátr gwałtowny od puszczey/ zátrząsnął czterymi węgły domu ktory vpadł ná dźieći/ á tákże

[A] Tá ziemiá iesth Idumea według świádectwá Jeremiaszowego w Lámenćiech Káp. 4. v. 21. A thá ziemiá názwána iesth od Vzá syná Disonowego. O czym pátrzay w Kśięgách 1. Mo. 36. v. 28. A był záśię iny Vz syn Arámow/ od ktorego Syryá w ktorey iest Dámászek wezwána iest według Jozefusá. Był thesz trzeći Vz syn Nachorow/ o ktorym iest w Kśięgách. 1. Moi. 22. v. 21. Jeronim święty ták mniema/ iż z tamtąd ten Job wyszedł/ Gdyż też iście przyiaciele ktorzy byli przyszli náwiedząc go byli tesz domczycy: A przetoż iest rzecz podobna iż był z Iduмieyskiey ziemie ktorą zwano Vz.

[B] To imię niektorzy wykłádáią żáłuiący/ ábo płáczący á niektorzy ćierpiący nieprzyiáźni/ ábowiem był iáko cel do ktore° strzeláno.

[C] A wszákoż był pogánin/ ále Bog zá wżdy chćiał y mieć y pogány zostáwić nieiákie znáki chwały swoiey/ ná záwstydzenie tym ktorzy zsthępuią z drogi prawdźiwey. A słowo to vprzeymy/ rozumie sie w piśmie szczyry/ cáły/ á ktory nie myśli w sercu nic inego iedno to co iest w vśćiech.

[D] W Żydowskim stoi/ poświącał ie/ ábowiem w Zákonie pierwey niż spráwowano ofiáry/ ći ktorzy ofiárowáli/ pierwey sie oczyśćiáli vżywáiąc nie iákich Cerymoniy według roskazánia Bożego/ A ty Cerymonie były iákoby iáka widoma náuká/ skąd sie vczyli iż nie mogli mieć inszego przystępu do Bogá dla swoich plugástw y nieczystoty. Wszákoż Krześćiáni thych Cerymoniy nie vżywáią/ ále co sie przez nie znáczy to/ to oni trzymáią.

[E] W Żydowskiem stoi/ błogosławili/ ktore słowo częstokroć sie w piśmie rozumie zá złorzeczeństhwo/ iáko o tym stoi w. 1. Krol Káp. 21. v. 10. y. 13.

[F] Rozumie tu o Aniełech dobrych/ iáko czythamy w. 1. Krol. 22. v. 19.

[G] To nam okázuie iż czárt rad nie rad musi poddan być Bogu/ á nie może sie ni ocz kuśić iedno ile mu Bog dopuśći.

[H] Pan choćiaż wie dział skąd szedł/ á przedśie go pytha przypodobuiąc sie mdłośći nászey.

[I] Tu iest okazan vrząd czártowski/ iż on nic ine° nie czyni iedno krąży iáko lew kogoby pożrzeć mogł.

[K] W Żydowskim sthoi/ Jeśli ćie w twarz dobrorzeczyć nie będźie/ Ale to przećiwnem obyczáiem rozumieć mámy.

 ći/ á tákże

ki/ á tákże pomárli/ iednom iaſam vſzedł ábychći to oznaymił.

20 Thedy Job wſtawſzy rozdárł płaſzcz ſwoy/ y dał ogolić głowę ſwą á vpadſzy ná ziemię chwalił Páná.

21. Mowiąc thymi ſłowy/ Nágom wyſzedł z żywotá mátki moiey/ y ná go ſie támże wrocę/ Pan był dał/ y Pan pobrał: Niechayże będźie błogosłáwione [L] imię Páńſkie.

22 Owa Job w tym wſzytkim by ná mniey nie zgrzeſzył/ áni przywłaſzczył Pánu nic nieprzyſtoynego.

[L] W Greckiey Bibliey przydáne ſą ty słowá Jáko ſię Pánu vpodobáło ták ſię ſtáło.

Kapitu. 2.

1. Szátánowi dopußcza Bog trápić Jobá ná ćiele. 9. Zoná go námawia áby opuśćił Bogá. 11. Trzey przyiaćiele Jobowi przyßli ćießyć go.

1. Przydáło ſię dniá niektorego/ iż przyſzli ſynowie Boży áby ſtáli przed Pánem/ miedzy kthorymi też przyſzedł y Szátan áby też ſtał przed Pánem.

2. Y rzekł Pan ku Szátánowi/ Skąd że wżdy idzieſz? A on odpowiedźiał Pánu/ Obſzedłem y okrążyłem ziemię.

3. Zátym rzekł Pan do Szátáná/ Baczył żeś Jobá ſłużebniká mego? gdyż iemu nie máſz rowniá ná ziemi/ człowieká vprzeymego/ dobrego/ y pobożnego/ á chroniącego ſię złośći/ á ktory ieſzcze trwa w vprzeymośći ſwoiey? Y wzbudźiłeś mię thy nań iżbym go bez przyczyny ſtráćił.

4. Ná tho Szátan odpowiedźiał Pánu/ Káżdyć da ſkorę zá ſkorę/ y wſzythko cokolwiek ma zá zdrowie ſwoie.

5. Lecz teraz śćiągni nań rękę twoię/ á dothkni ſámego y ćiáłá iego/ wſzák vyzryſz iáko ćię będźie dobrorzeczył.

6. Tedy Pan rzekł Szátánowi/ Oto go puſzczam ná wolą twoię/ tylko go żywo zoſtaw.

7. A wyſzedſzy Szátan od Páná/ záráźił Jobá kroſtámi złemi/ od podeſzwy nożney áż do wierzchu głowy.

8. Tedy on wźiąwſzy ſkorupę ktorą by ſię drápał/ vśiadł w popiele.

9. Do ktorego rzekłá [A] żoná iego/ Y ieſzcześ przedśię [B] trwaſz w proſtoćie twoiey? [C] Dobrorzeczże Bogu áż zdechnieſz.

10 Ktorey on odpowiedźiał/ Mowiłáś to iáko iedná z niewiaſt ſzalonych: Jeſliżechmy bráli dobrá od Páná/ á nieſzczęśćia przecżże przyimowáć nie mamy? A w tym wſzytkim Job vſty ſwemi nie zgrzeſzył.

11. Gdy tedy vſłyſzeli [D] trzey przyiaćiele Jobowi/ wſzythko to nieſzczęśćie ktore mu ſię przydáło/ przyſzli káżdy od mieyſcá ſwego/ to ieſt Elifáz Temánitczyk/ Báldád Suhitczyk/ y Sofár Náámátczyk: Abowiem ſię byli zmowili poſpołu go náwiedźić y ćieſzyć.

12. Kthorzy podniozſzy nań z dáleká oczy ſwoie nie poználi go/ y płákáli głoſem wielkim/ rozdárſzy káżdy ná ſobie ſzátę ſwą/ ſypiąc proch ná głowę ſwoię á miecąc ku gorze.

13. Y ſiedźieli przy nim przez ſiedm dni y przez ſiedm nocy ná ziemi/ nie śmieiąc by ſłowá żaden rzec ku niemu/ widząc iáko był ziet bárzo gwałtowną bolęśćią.

[A] Szátan náprawił żonę iego/ áby ſię naprzod tą bronią z nim potykał ták iáko to czynił y z Adámem.
[B] Jákoby ták rzekłá/ Przedthymeś ták bárzo vfał Bogu iżeś go názywał tarczą y obroną ſwoią/ á zdáłoć ſię że ćię nigdy opuśćić nie miał/ á theraz widźiß coć ſię ſtáło/ á wżdyś ießcze thák ßalon iż trwaß w proſtoćie ſwoiey.
[C] To mowi nágrawáiąc go/ iákoby rzekłá/ choćia Bogá chwaliß przedśię zdechnieß.
[D] Ci trzey byli możni y zacni Pánowie z Arábiey o ktorych ſiedmdźieśiąt wykłádáczow powiedáią że byli krolmi/ ieden Themánitſkim/ drugi Suhitſkim/ á trzeći Náámátſkim/ ktemu byli ludźie mądrzy y vczeni á wielcy przyiaćiele Jobowi: Y przyßli byli thym vmysłem chcąc go ćießyć á czynić doſyć powinowáctwu przyiaćielſkiemu/ ále gdy obaczyli że był ſkáran od Páná nie zwyczáynym obyczáiem/ mniemáli że ſię Pan przećiw niemu roſrożył zá iego grzechy/ á mieli o nim złe rozumienie/ iákoby być miał człowiekiem pokrytym/ á ktory pod pokrywką nabożeńſtwá omylał ich mniemánie.

Kapitu. 3.

1. Job złorzeczy dźień národzenia ſwego. 11. Prágnie vmrzeć w czym vkázuie iż śmierć ieſt koniec wßytkiey nędze.

1. Potym Job vſtá ſwe otworzywſzy/ [A] złorzeczył dniowi ſwoiemu.

2. A wołał Job ták mowiąc.

3. * Achby [B] zginął dźień w ktorym ſię vrodźił/ y noc w ktorą rzeczono pocżął ſię mężczyzná.

4. Dźień on niechay będźie ćiemny/ á niechay o nim nie wie Bog ná wyſokośći/ áni go niechay żadna świátłość nie oświeca.

5. Niechay go oſzpecza ćiemnośći y ćień śmierći/ niechay go ogárną obłoki/ á niechay będźie ſtráſzny dla gorącośći dni.

6. Niechże ſię ſtánie oná noc ćiemna/ á niechay nie będźie policzoná

[A] Przed tym Job doſyć mężnie ſobie poczynał y z wielką ſtátecznośćią. Teraz iuż wątpi y wáha ſię/ A wßákoż thego ſię mocnie trzyma że chce być poſłußny Bogu/ y przy tym z vmysłem dobrym trwáć/ Ale ſercá ſwego z tą doſkonáłośćią iákoby chćiał nie może ſpráwowáć/ á tho dla ſkáżoney náthury ſwoiey ktora przećiwko niemu walczyłá/ á bárzo mu byłá ná przekáźie/ A dla tegoż w tym chramał y vpadł/ ták rownie iáko Paweł ś. w onym potykániu duchá y ćiáłá/ O czym máß świádectwo w liśćie do Rzym.7.v.18. A wßákoż iednák Job otrzymał poźnie zwyćięſtwo/ choć przedśię był w tym zránion. *Iere.20.v.14.
[B] Tu gdy oto ták złorzeczy/ żadnym obyczáiem nie może ſię wymowić z grzechu/ ále tákowy to ieſt grzech iáko rána onych ktorzy potykáiąc ſię zwyćięzcámi zoſtawáią/ ábowiem tym sła wnieyße bywa zwyćięſtwo ich/ im więcey ná ſobie rąn odnoßą/ A wßyſcyc ludźie święći ná ty niedoſtátki boleią/ ktorych im Pan zá grzech nie poczyta.

miedzy

miedzy dni w roku / ániechay nie idźie w liczbe Mieſiacow.

7. Noc oná niechay bedźie opuſtoſzá łá / á niechay ſie w nie nie przytrafia krzyk weſoły.

8. Niechay ia przeklináiá ći co przekli náia dźień / kiedy ſie gotuia ku wzru ſzániu płáczu ſwego.

9. Niechay ſie przy iey zmierzkániu záćmia gwiazdy / niech czeka świá tłá kthore nie przyidźie / á niechay nie oglada świtánia.

10. Dlategoiż oná nie záwárłá drzwi żywotá mátki moiey / á nie ſkryłá boleśći od oczu moich.

11. Przeczżem nie vmárł wnet z ży wotá / ábo przeczżem z niego wyſzedł iżem wnet nie zginął?

12. Przeczże mie ná kolánách piaſto wáno? á przecz mi pierśi ſſáć dawa no?

13. Abowiem teraz [C] odpoczywałbych beſpiecznie / y ſpałbych świebodnie / á miałbych był pokoy.

14. Z Krolmi y z ludźmi porádnymi tego świátá / ktorzy ſobie budowáli [D] mieyſcá ſpuſtoſzáłe.

15. Thákże y z Kśiażety ktorzy mieli doſyć złotá / á w domoch ſwych mie li pełno śrebrá.

16. Abo przeczem ſie nie ſtał iáko mar twy płod á nie widány / ábo iáko nie mowiatká ktore świátłośći nie wi działy?

17. Támći ludźie niepobożni przeſtá wáia burdy czynić / y z prácowáni od poczywáia.

18. Tám wieżniowie poſpołu ſobie wytchna / á nie vſłyſza głoſu vćiſká iacego.

19. Tám ſie zrowna máły z wielkim / á ſługá wolnym ieſt od páná ſwego.

20. Ale czemuż nedznemu dopuſzcza świátłośći / á żywotá tym ktorzy ſa vtrapionego ſercá.

21. Ktorzy czekáia śmierći á nie prziy dźie / á pilniey iey ſzukáia niż ſkárbu.

22. Ktorzyby byli bárzo rádźi y weſe li gdyby ſie do grobu doſtáli.

23. Także y meżowi kthory nie wie [F] drogi / á ktoremu ia Bog zágrodźił.

24. Abowiem nizli ieść poczne wzdy cháłem / á rzewne nárzekánie moie ieſt iáko wody gwałtownie ſie doby wáiace.

25. Abowiem to czegom ſie bárzo bał potkáło mie / á czegom ſie lekał przy pádło ná mie.

26. Nie mam pokoiu ánibeſpieczeń ſtwá / ábowiem przyſzłá ná mie tá kowa trwogá.

[C] Aczkolwiek wie dźiał o przyſzłym ży wocie / y onim prá wie dobrze rozumiał á wſzákoż thák ieſt ſwym nieſzcześćiē vtrapiony / iż w o ney ſwey mdłośći mowi ty słowá iá koby wiec śmierć miałá być dokoń czeniem nieſzczeſcia káżdego.

[D] To ieſt ći ktorzy Zamki ſpuſtoſzáłe budowáli ku pá miatce ſwey y wie czney słáwie / A wſzákoż przedśie zá rowno z vbogiemi pomárli.

[F] To ieſt ktory nie wie drogi kedyby ſie obroćić miał / á iáko vśmierzyć ſwo ie ćieſzkośći / z kto rych nie wie kiedy y iáko ma wynidź.

Kapitu. 4.

2. Jobá ſztrofuie Elifaz z niećierpliwośći. 7. Vkázuiac mu iż to trapienie ćierpi dla grzechow ſwoich. 17. Gdyż człowiek ieſt nie ſpráwiedliwy przećiw Pánu Bogu. 18. Ni ſámi Anyołowie.

1. Edy Elifáz Themánit czyk odpowie dźiał mu tymi słowy.

2. Nie bedźieſz ći przykro ie śliż z toba rozmáwiáć bedźiem: Ale kthoż ſie ſtrzymáć może áby mowić nie miał.

3. Otoś ſam wiele inych vczył / y po twierdzałeś rece mdłe.

4. Słowá twe podnośiły [A] vpádáia cego / á mdłe kolána pośilałeś.

5. A theraz iż ćie dolega nie ćierpli wie znośiſz / á iż ćie troche dotknelo trwożyſz ſoba.

6. [B] Izali vfánie twe nie poſzło z boiá źni / á vprzeymość ſpraw twoich iza li nie ieſt oczekáwánie twoie?

7. Rozmyſl proſze ćie ieſliż ktho kie dy z niewinnych zginał / ábo gdźie by ludźie cnotliwi zniſzczonymi byli.

8. Jákom widał [C] ty co orza złośći / y ſieia przewrotnośći / że toż záśie żeli.

9. Abowiem [D] tchnieniem Bożem gina / á od wiátru gniewu iego ni ſzczeia.

10. Ryk lwi y głos lwice / y zeby lwiat wyrwáne ſa.

11. Ginie lew iż nie ma łupu / á lwie tá ſie roſproſzyły.

12. Ktemu [E] doſzłá mie rzecz táiem ná / ktoreiem troche zrozumiał vſzy má memi.

13. W rozmyſlániu widzenia nocne go gdy ſen ná ludźi przypada.

14. Przyſzedł ná mie ſtrách y lekánie ták iż ſie zátrwożyły wſzytki kośći moie.

15. A wiátr ktory wſtał około mnie / ſpráwił tho iż ná mnie wſtawáły włoſy.

16. Tedy iákoby kto ſtánał ktoregom ia w twarz poznáć nie mogł / á było niiákie wyobráženie przed oczymá memi / á w onym milczeniu ſłyſzá łem głos tákowy.

[A] Tho ieſt / Jeſliś kogo widźiał w v trapieniu mdłe / thedyś go według twey ſtáteczności vtwierdzał.

[B] To ieſt nád źiewá teś ſie przeto żeś ſie Bogá bał / á poboż nie żył / doſtáć cze go od Bogá.

[C] To ieſt ći ktorzy w złośćiách żywia / thedy też zá ſwoie złość ſłuſzna zápłá te odnoſza.

[D] W tych słowiech wola y poſtánowie nie Boże oznáymu ie / ktoremu mocy ludzkie ſprzećiwić ſie nie moga / thák iáko drobny proch przed wielkim wiá trem / co dowodźi przykłádem w wir ſzu tym co zánim i dźie.

[E] To ieſt / nie wie dźiałem rzeczy nie ktorey co ſie doty cze ſpráwiedliwo śći Bożey / y ſadow iego przećiw nie wiernikom / A w ſzákoiem nie co o tym zrozumiał iá ko w nocy / Co záś ſamże wykłada iż ſie mu to przydało w widzeniu noc nym.

17. Izaż ieſt ſpráwiedliwſzy człowiek niżli Bog? Izali ktory mąż ieſt czyſtſzym niżli ſtworzyćiel iego?

18. * Oto nie nálazł w ſłużebnikách ſwych ſtáteczności/ gdyż y w Anielech ſwych niedoſtátek baczy.

* Niżey.15.v.15. 2.Piotr.2.v.4. Judy.v.6.

19. Jákoż dáleko więcey w thych co mieſzkáią w ª domiech glinianych/ á ktorych ſą grunty z prochu/ y ktorzy będą popſowáni od molow.

ª To ieſt w thym ćiele z ziemie ſtworzonem.

20. Od poránku áż do wieczorá bywáią pokruſzeni/ á gdy ſie żaden nie obaczy/ wiecznie poginą.

21. Izaż zacność ich nie ginie ſpołu z nimi? y vmieráią ſtráćiwſzy mądrość.

Kápitu. 5.

1. Eliſaz przedśię ſtoi przy ſwey powieśći/ okázuiąc iáko ieſt niczemne ſzczęśćie ludźi niepobożnych. 9. Wysławia przytym ſpráwy Boże dźiwne á rozu nem niegárnione.

1. Zawołayże teraz / áza będźie kto coć ſie ozowie/ á obeyzry ſie ná ktorego ᴬ świętego.

2. ᴮ Záprawdę zábiia gniew człowieká ſzalonego/ á ᶜ zawiść vmarza nieumieiętnego.

3. Acżćiem widział ſzalonego iż ſie roſkorzenił/ alem wnet ᴰ przeklinał mieſzkánie iego.

4. Dźieći iego będą dáleko odzbáwienia/ á poginą w ᴱ bránie/ y niebędźie nikt coby ich rátowáć miał.

5. Głodny pożrze żniwo iego/ á wydrze ie z pośrzod ćiernia/ prágnący z chćiwośćią połknie bogácthwá iego.

6. Abowiem karánie nie pochodźi z prochu/ áni vtrapienia wydálá z śiebie ᶠ ziemia.

7. Bo człowiek národzon ieſt ku vtrapieniu/ iáko y ſkry áby leciáły ku gorze.

8. A wſzákoż chćiałbych pytáć Bogá/ á ſpráwę ſwą położyłbych przed nim.

9. Kthory czyni ſpráwy zacne co nie mogą być ogárnione/ á rzeczy dźiwne ktore nie mogą być obliczone.

10. Ktory dawa deſzcz na ziemię/ á wody ſpuſzcza ná vlice.

11. Aby pokorne wyſtáwił ná mieyſcu wyſokiem/ á ſmętni áby byli wywyżſzeni ku zbáwieniu.

12. * Ktory wniwecz obraca myśli ludźi chytrych/ ták iż ręce ich nic ſkutecznego nieſpráwią.

13. Kthory mędrki podchwytawa w ich chytrośći/ á radę przewrothnych podwráca.

14. Iż we dnie zátáczáią ſie iáko w ćiemnośćiách/ á w Południe mácáią iáko w nocy.

15. Ale záchowywa vbożuchnego od ᴳ mieczá / y z pászczeki á z ręki możnieyſzego.

16. Y ieſt nieiáka nádźie á vtrapionemu á ᴴ złość muśi vſtá ſwe zámknąć.

17. † ᴵ Oto błogosławiony ieſt ten człowiek ktorego Pan karze/ nie odmiátuyże tedy karánia wſzechmocnego.

18. Abowiem on ieſt kthory vderzywſzy záwiezuie ránę/ zrániwſzy ſam że rękomá ſwemi leczy.

19. ᴷ Z ſześći przygod wyrwie ćię/ á w śiodmey nie tknie ſie ćiebie nic złe°.

20. Wybáwi ćię od śmierći czáſu głodu/ á ná walkách od ſrogośći mieczá.

21. Vchroniſz ſie od ięzyká ktory ieſt iáko bicz/ á nic ſie nie vlękniesz gdy przyydźie vtrapienie.

22. Będźieſz ſie śmiał w vtrapieniu y w głodźie/ á nie będźieſz ſie bał zwierząt ziemſkich.

23. Będźieſz miał ᴸ przymierze z kámieńmi polnemi/ á zwierzętá dźikie będą z tobą w pokoiu.

24. Poznaſz też iż przybytek twoy zoſtánie w pokoiu / á będźieſz opátrował mieſzkánie twe bez grzechu.

25. Vznaſz the ż iż narod twoy będźie rozmnożon/ á potomſtwo twoie będźie iáko źiołá polne.

26. W ſtárośći zeydźieſz do grobu/ iáko zboże gdy ie w brog wkłádáią czáſu ſwego.

27. Oto ᴹ czegoſmy ſie wywiádowáli tákći ieſt/ á ták ſłuchay tego á rozważay to ſam v śiebie.

A To ieſt Aniołá/ Jákoby ták chćiał rzec/ Żadnego nie máſz z Aniołow by namnieyſzego kto ryby ſie miał ozwáć / okázuiąc iż człowiek dáleko podleyſzy ieſt od Aniołow/ á tym więcey od Bogá.

B Okázuie iż rzeczy przećiwne przypádáią ná ludźi zá ich grzechy/ Przetho pod przezwiſkiem człowieká ſzalonego/ rozumie grzeſznika ktory ſie Bogá nie boi.

C To ieſt chćiwość zbyteczna dobrego mienia/ dla kthorey giną tákowi / gdy ſie im pożądliwośći nie ſtánczą.

D Widząc iż roſkorzenienie ich y okazáłość ſzczęśćia ku złemu końcowi przychodźi.

E To ieſt ná ſądźie poſpolitym będą o ſądzeni y zdáni/ ábowiem náſládowáli złośći oycowſkich.

F Ziemiá nie ſtawa ſie nieplodną dla złośći ſwoiey/ ale dla złośći człowieczey/ ábowiem grzech pierworodny ieſt początkiem wſzytkich vciſkow/ á grzech poſpolity ieſt przyczyną oſobliwego vtrapienia.

* 1. Korin. 3.v.19.

G Tho ieſt od potwarzy ktore ſą oſtre iáko miecze.

H W tym vkázuie iż Bogu nie może nikt nic przyczyść nie ſłuſznego gdy kogo karze.

I Sztrofuie Jobá pod pokrywką/ iákoby on będąc człowiekiem przykrytę byt opuſzczon od Bogá/ á miałoká zowáć w ſobie nie ćierpliwość przychodząc ku roſpaczy.

† Przypo.3.v.11. Jákub.1.v.12. Żyd.12.v.5. Ziáwie.3.v.19.

K Tu kłádźie pewną liczbę trapienia/ zámykáiąc w tym wſzytki ine do ległośći.

L To ieſt nie obtáżi ćię żaden kámień

M To ieſt. Iż Bog nie karze ſpráwiedliwych/ á iż ſpráwiedliwość ie nie może być zrownána z ſpráwiedliwośćią ludzką/ á iż nie długo ludźie pokry ći trwáią / ktemu iż nieſzczęśćie przypada ná ludźi zá ich grzechy.

Kápitu. 6.

2. Job pokázáć chce trapienie ſwe być ćięſze niżli grzech ſwoy. 9. Prágnie śmierći. 13. Okázuie niewierność y nie vſtáwiczność przyiaćioł ſwoich.

1. A to Job odpowiedział thymi ſłowy.

2. O by z pilnośćią nárzekánie moie kto rozważył. á iżby nędzá moiá ſpołu byłá ná wagę włożona.

Tedyć

3. Tedyćby było ćięższe niż piasek morski/ á przetoż mi y słow nie stawa.

4. Abowiem strzały wszechmocnego przeniknęły mię/ ktorych iad zniszczył duchá mego/ á stráchy Boże woiniá mię.

5. A Izali ryczy osieł leśny widząc trawę? ábo woł izali ryczy nád pokármem swoim?

6. B Izali kto może ieść rzecz nie smáczną bez soli? ábo iestli iáki smák w białku iáiowym?

7. To czegom sie przed thym tknąć nie chćiał/ toć teraz iest iáko C pokárm ćiáłu moiemu.

8. Boże day áby sie to stáło oczproszę/ á iżby Bog dopuśćił czego sie ná dźiewam.

9. D Iżby mię chćiał Bog zetrzeć/ á puśćił wolno rękę swoię y wyćiął mię.

10 Miałbych to sobie zá poćiechę/ á rádowałbym sie w boleśći choćiaby mi nic nie folgował/ E iednák sie nie będę zbraniał słowom Swiętego.

11. Abowiem coż iest zá moc moiá żebych wytrwáć mogł? ábo kthory koniec moy będźie ieśliby sie dáley przedłużył żywot moy?

12. Izaż moc moiá iest kámienna? á ćiáło moie miedźiáne?

13. Azaż nie iest thák iż sobie pomoc nie mogę/ á siły moie odięte mi są.

14 Miałoćby być iákie dobrodźieystwo vtrapionemu okazáne od bliźniego swego/ ále on opuśćił boiaźń wszechmocnego.

15. F Brácia moi omylili mię iáko potok/ á vpłynęli iáko powodź w rzekách.

16. Kthore bywáią mętne od lodu/ y od śniegu gdy sie w nich rostáią.

17. A záśie czásu suszey wigináią/ á od gorącośći vstawáią z mieyscá swego.

18. Vdawáią sie ina drogą/ y niszczeią á práwie giną.

19. Podrożni ludźie ktorzy idą z kráiny Themán/ obaczyli ie/ á ktorzy szli do Sebá mieli w nich nádźieię.

20 Ale sie záwsthydźili iż w nich nádźieię mieli/ á gdy tám przyszli zászromáli sie.

21. Záiste wy ieśteśćie G iemu podobni/ ábowiem vyrzawszy ćiężkie skaránie moie vlękliśćie sie.

22 Izalim mowił ábyśćie mi co przynieśli? ábo iżbyśćie mi co dáli z máiętnośći wászych?

23 Abo iżbyśćie mię wybáwili od vćiskáiącego? ábo wykupili z ręko krutnikow?

24 Náuczćież mię á vmilknę/ á w czymbych zbładźił oznaymćie mi.

25 O iákoż są mocne słowá prawdźiwe/ á coż pomożećie tym wászym poswarkiem?

26 Izali sobie lekce poważyćie słowá vtrapionego? iákoby nic inego nie były iedno wiátr?

27 Záprawdę gniew wász thárgnie sie y ná sierotkę/ gdyż sie ták chytrze obchodźićie z przyiaćielem swoim.

28 A przethoż teraz chćieyćie sie mi przypátrzyć/ ieśliżebych chćiał kłámáć przed wámi.

29 Nowćież znowu proszę was á nie sądźćie złośćiwie/ pocznićież zás á vznaycie w tym spráwiedliwość moię.

30 Ieśliż iest w ięzyku mym złość/ á vstá moie nie czuiáli gorzkośći.

A Iákoby rzekł/ Nniemasz ábych sie ia bez przyczyny vskárżáć miał/ kiedy y źwierzętá máiąc dostathki swe/ nie czynią tego.

B Iákoby rzekł/ Człowiek nie może ieść potráwy niesmáczney/ cożby ie szcze miał ieść gorzką/ iákie są rzeczy ktore ia cierpię.

C Drudzy czytáią/ Są niemocy ćiáłu moiemu.

D Słowá są człowieká vtrapionego/ ktoremi sie vskárżą wedle ćiáłá.

E Tho iest nie będę bluźnił imieniá Páńskiego.

F Przyrownywa przyiaćioły nieustáwiczne pothokom bystrym/ ábowiem iest włásność potokow czásu suszey iż wysycháią/ á wody w nich nie bywa/ á czásu źimy wymárzáią/ A ták gdy wody potrzebá nie bywa iey/ á záśie w deszcz gdy wody nie potrzebá thedy w nich bywa názbyt wody: A tákowić są omylni przyiaćiele.

G To iest potokowi.

Kapitu. 7.

1. Iob vkázuie iż żywot ludzki nic nie iest inego iedno praca y nędzá vstáwiczna.



1. Izali człowiekowi czás nie iest zámierzony ná źiemi/ á dni iego iáko dni naiemnicze.

2. Iáko sługá prágnie A ćienia/ á iáko naiemnik czeká zapłáty zá pracą swoię.

3. Thákżeć y mnie iákoby práwem dźiedźicznem przyszły Mieśiące B prożne/ á nocy prácowithe są mi náznáczone.

4. Ieślim sie vkłádł tedym mowił/ y kiedyż wżdy wsthánę? A gdy rozmierzam wieczor/ tedy C vstawam obrácáiąc sobą áż do świtánia.

5. Ciáło moie przyoblęczone iest robaki y plugástwem z prochu/ skorá moiá popádałá sie áż mi obmierzła.

6. D Dni moie przemiiáią precey niż czołnek tkácki/ á bez nádźieie máią koniec swoy.

7. Wspomniż iż żywot moy iest iáko wiátr/ á oko moie nie ogláda powtore szczęśćia.

8. Niechayże nie pátrzy ná mię oko tych ktorzy mię widzą/ ále twe E oczy twoie obroć ná mię/ álić mnie nie stánie.

9. Iáko vsthawa y przemiia obłok/ tákże ten

A To iest nocy áby odpoczynął.

B To iest/ W ktorychem miał nádźieię odpoczynienia á nie miałem go.

C W Zydowskiem stoi/ Násycon bywam.

D Ty słowá mowi ku Bogu ktorego prosi áby vmnieyszył dni iego/ áżby corychley ogládał koniec boleśći swo[i]ch/ A woli śmierć niż dobrá doczesn[e] o kthorych czyni wzmiánkę Elisáz to iest iż spráwie[dl]iwi ktorzy ćierpi[ą] pewni są iż docz[e]káią dni dobrych.

E To iest moc tw[o]iá iest thák bár[zo] wielka/ iż tylko mem weyzreni[em] twoiem możesz [m]nie wniwecz obroci[ć].

F Niepzzy tu zmar twychwsthánia / gdyż go potym bro nić będzie/ Ale po trzebá pilnie báczyć/ iż sie on tu ogláda na przyrodze nie człowiecze/ ktory iák skoro raz vmrze iuż sie potym nie wroći ku żywotowi przyrodzoną swą mocą.

także ten F ktory zstapi do grobu nie wynidzie.

10 Nie wroći sie wiecey do domu swego/ áni go dáley pozna mieysce iego.

11. A przetoż nie záwśćiagne vst moich ábych czego nie miał mowić w vtrapieniu duchá mego/ á iżbych sie nie vskárżał w gorzkośći duszе mey.

12. G Izażem ia iest Morze ábo Wieloryb żes okolo mnie postáwił straż.

G Jákoby chćiał rzec/ Siły moie nie są ták dostáteczne iáko morzá ábo wielorybá/ iż mie śćiskasz tákowem vtrapieniem ktorego vydż nie mogę.

13. Jeslibym rzekł/ Vćiesze sie ná łożku moim/ á nárzekánia mego vlży mi pośćiel moiá.

14 Tedy mie strászysz sny/ á widzeniem wzruszasz mie.

15. A przetoż duszá moiá obráłá sobie obieszenie/ á śmierć rádszey niżliby zostáć miáłá w kośćiách moich.

16. Jestem ziet teskliwośćia/ á niechce żyć wiecznie: A przetoż mie iuż zániechay/ ábowiem dni moie są prozne.

17. Y coż iest człowiek iż go ták zacnym czynisz/ á iż thák masz chuć ku niemu?

18. Náwiedzasz ná káżdy záránek/ á ná káżdy czás doświádczasz go.

19. Y pokadże mie nie vczynisz wolnym/ á nie dasz mi czasu ku wytchnieniu żebych tylko H przełknał sline moie.

H Jákoby rzekł/ Ták mie bárzo śćiskasz vtrapieniem/ że wiec y nammiey wytchnąć nie mogę.

20 Zgrzeszyłem o strożu ludzki/ y iákożći zá to dosyć vczynić mam? I Czemużes mie postáwił przećiwko sobie? ták iżem iest ćiężek sam sobie.

I Tho iest/ Przecz mie thák sámego trapisz/ thák iż mi obmierzł żywoth moy.

21. Przecz nie zdeymiesz ze mnie złośći moiey? A przetże nie przepuśćisz nieprawośći moiey / ábowiem sie theraz vkłáde w prochu/ á iesliżby mie pilnie szukał iuż mie nie zástániesz.

Kapitu. 8.

1. Báldad vpomina Jobá áby sie przyznał że iest skaran dla grzechow/ á to spráwiedliwym sądem Bożym. 13. Nádzieiá y koniec ludźi pokrytych.

1. ZEdy odpowiedźiał Báldád Suitczyk tymi słowy.

Báldád strofuie Joba iákoby złoczyńcá pokrytego/ ktory sie tylko broni niepotrzebnemi słowy/ á okázuie y dowodźi mu że iest spráwiedliwie pokáran od Bogá zá grzechy swoie.

2. Y pokadże rzeczy tákowe mowić będziesz? á słowá vst twoich pokad będą A iáko wiátr gwałtowny?

3. Izażby Bog miał podwroćić sąd? á wszechmocny miałby wynicowáć spráwiedliwość?

4. Jesli dzieci twoie zgrzeszyły przećiw niemu/ tedyć ná nie przepuśćił słusznie karánie zá ich złość?

5. A iesliż sie thy w czás náwroćisz ku Bogu/ á będźiesz sie modlił wszechmocnemu.

6. Jesliż też będźesz czystem á spráwiedliwem/ tedyć powstánie dla ćiebie/ á vspokoi mieszkánie spráwiedliwośći twoiey.

7. A będźie pierwsze twoie szczęśćie nie wielkie zrownáne ku temu poślednieyszemu co sie bárzo rozmnoży.

8. Przeto proszę pytay sie ludźi stárádawnych/ á dowiáduy sie od oycow ich.

9. Abowiemći my práwiechmy sie wczorá zrodźili/ á nic nie vmiemy/ gdyż * dni nasze są iáko ćień ná ziemi.

* Nizey. 14. v. 2. Psál. 144. v. 4.

10 Oni ćie náucza y oznaymiać/ á powiedzać z sercá zdánie swoie.

11. Izali vrośćie śitowie oprocz wilgotnośći/ ábo wisz przez wod?

12. Gdy iesżcze w swey czerstwośći nie będźie podćięt/ á wszákoż przed wszytkimi inszemi rzeczámi zielonemi vschnie.

13. Tákżeć są drogi tych wszytkich ktorzy zápominaią Bogá/ y tákći ginie nádźieiá człowieká pokrytego.

14 Nádźieiá iego będźie wniwecz obrocona/ á iego vfánie będźie iáko gniazdo paiakowe.

15. Podeprze sie domu swego/ á nie ostoi sie/ będźie gi podpierał/ ále nie będźie trwáły.

16. Też B iáko drzewo iest zielone stoiące ná słońcu/ z ktorego wychodzą rószczki w ogrodźie iego.

B Okázuie tym podobieństwem/ iż vtrapienia ktho cierpi spráwiedliwi/ bywáią ku ich lepszemu/ A przyrownywa ony vtrápienia drzewu ktore przesádzáią/ áby sie odmładzáło y moc dawáło.

17. Korzenie iego splatháią sie nád źrzodłem/ á powikłáią sie ták mocno iáko budowánie kámienne.

18. A gdy z korzenia z mieyscá swego będźie wyrzucone / ták iż żaden nie rzecze áby ie kiedy widźieć miał.

19. Tedy thák będąc przesadzone / przyimie sie tym lepiey/ á vrośćie w iney źiemi.

20 Tákżeć y Bog nie wzgárdźi człowieká dobrego/ á nie poda ręki złośnikom.

21. Jeszczeć vsthá twe nápełni śmiechu/ á wárgi twe rádośći.

22 Oni ktorzy ćie máią w nienawiśći/ záwstydzą sie/ á mieszkánie ludźi niepobożnych trwáć nie będźie.

Kápitu-

Kapitu. 9.

1. Job vkázuie iż nie masz żadnego coby miał być vspráwiedliwion przed Bogiem.
2. Wyznawa się być grzesznym y niczemnym.

1. A to Job odpowiedział temi słowy.
2. Znamci zá prawde iż tak iest/ że człowiek nie może być spráwiedliwem ták iako Bog.
3. Abowiem iesliby się z nim chciał oto spierać/ nie odpowie mu na iedne rzecz z tysiącá.
4. Bo iest serca rostropnego y możnym w swey mocy: Y komuż się szczescilo kto się mu vpornie stawił?
5. Onci sam iest ktory przesthawia gory/ á nie czuia gdy ie on pod wroci w gniewie swoim.
6. Ktory porusza ziemię z mieysca swego/ tak iż się strząsáią słupy iey.
7. Kthory słońcu roskazuie aby nie wschodziło/ a gwiazdy iako sygnetem [A] pieczetuie.

[A] To iest nie da im świecić.

8. Kthory sam rospostárł niebá/ á chodzi po wierzchu Morzá.
9. Ktory spráwił [B] Arkturum/ y Oryoná/ y Hiády/ y strony Połudnowe.

[B] Ty przezwiská są gwiazd niektorych w stronách Pułnocnych ktore my Polacy snadź ták pospolicie zowiemy/ Woz/ Báby/ Rosy/ etc.

10. Ktory zacne spráwy okázuie/ ktorych rozumem nie doscignie/ y dziwne rzeczy ktorych nikt wyliczyć nie może.
11. [C] Oto kiedy mie przemiia nie vyrzę go/ á gdy się przechadza y tám y sam/ nie baczę go.

[C] Tho iest Bog wiele rzeczy czyni przede mną/ á wżdy ich báczyć nie mogę iż on iest spráwcą tego.

12. [D] Oto gdy co porwie ktoż to wrocić może? abo kthoż mu rzecze/ Coż czynisz?

[D] Okázuie iż sądy Páńskie náwstecz wrocone być nie mogą.

13. Bog nie [E] powściągnie gniewu swego/ á przed nim się kurczą pomocnicy ludzi pysznych.

[E] Tho iest/ żeby się kogo bać miał.

14. Jakoż tedy dáleko mniey ia mogę przeciw niemu mowić/ á vżywać ku niemu słow ochędożnych?
15. Kthoremu nic odpowiedzieć nie mogę chociażbych był y spráwiedliwem/ owszem się Sędziemu memu podam w pokorę.
16. Gdym go wzywał ozwał mi się/ á [F] wszákoż nie wierzę żeby wysłuchał głosu moiego.

[F] To się ściąga ná mdłe Jobowe przyrodzenie ktore spráwuie/ iż będąc w swych boleściach o bietnicam Bożym nie vfa.

17. Abowiem mię wywrocił wichrem/ á rozmáite rány dopuścił ná mię nie winnie.
18. Nie dopuszcza mi odetchnąć/ owszem mię nápełnił gorzkością.
19. Jeslibym ia chciał mocą co z nim czynić/ oto on mocnieyszy iest/ iesliże práwem postąpię/ ktoż zá mną pomoże?
20. Jesli się będę miał sam zá spráwiedliwego/ tedy mię vstá moie potępią/ ieslisz sobie będę chciał przywłaszczyć doskonáłość/ thedy mię wnet osądzi przewrotnym.
21. A chociażbym był y doskonáłym/ á wszákoż iednák nie iestem świádom duszę moiey/ y obrzydł mi żywot moy.
22. A thák wszytko zá iedno/ co y ia mowię/ [G] zá rowne Bog dobrego y złego niszczy.

[G] Tu Job ściśniony boleściámi ledáco mowi przeciwko Bogu/ Ale inszą rzecz miał w vmyśle swoim/ przetoż mu tego zá bluźnierstwo ni poczytano.

23. Jesliż chłustą biczem przecz że nie wnet zábiie? ále się iescze śmieie z skarania niewinnych?
24. Podána iest ziemiá w opánowánie [H] złośnikowi/ ktory zákrywa oblicze sędziom iey/ á iesliż on tego nie czyni/ gdzież iest y kto iest?

[H] Tu rozumie o okrutniku ktory rozkazuie sądzić sąd nie spráwiedliwe.

25. Dni moie prętsze były niż poseł/ vciekły nie widząc nic wesołego.
26. Przebiegły prętko iáko łodzie [I] przez Ebet/ á iáko leci orzeł do pokármu.

[I] Jest rzeká bárzo bystra w Arábiey.

27. Jeslim kiedy mowił sam w sobie/ Zapomnię vskarżánia mego/ á odłożywszy smętek moy vcieszę się.
28. Tedym się lękał wszytkich boleści moich/ wiedząc że mię przez karánia nie opuścisz.
29. Jeslizem iest niepobożnym/ przecz że się thák po prożnicy [K] prácowáć mam?

[K] Abowiem Bog nie wysłuchawa złośnikow.

30. A chocbym się obmywał wodámi śnieżnymi/ y oczyściłbym co nalepiey ręce swe.
31. [L] A wszákoż zánorzysz mię w dole/ y splugáwi mię odzienie moie.

[L] Drudzy wykładáią/ będą się mną brzydzić száty moie. Bo vmárłemu szat nie potrzebá.

32. Abowiem on nie iest człowiekiem iáko ia/ ábych mu śmiał odpowiedzieć/ ábo iżbych z nim miał iść w práwo.
33. Boby między námi nikt nie mogł być iednaczem/ á kthoryby miał rozwieść nász spor.
34. Niechayże odemnie odeymie rozgę swą/ á strách iego niechay mną więcey nie trwoży.
35. Tedy mowić będę á nie będę się bał/ bo [M] nie iestem táki sam v siebie.

[M] To iest/ Nie iestem tákowy iáko wym mię mniemácie.

Kapitulá. 10.

1. Job ſie vſkarża przed Bogiem ćieſzkośći ſwoich. 9. Rownáiac pierwſze dobrodzieyſtwá z teráznieyſzym vtrapieniem okázuie wielka ſrogość Bożą. 18. Prágnie tego izby byl nigdy nie byl. 20. Proſi o czas ku pokućie. 21. Opiſánie śmierći.



1. [A] Duſzá moiá odietá ieſt z żywotá mego/ á przetoż bede mowil przećiwko ſobie/ á bede mowil w gorzkośći duſze moiey.

2. Rzeke ku Bogu/ Nie potepiayże mie/ ráczey mie náucz ocztak [B] ſpor zemna wiedzieſz.

3. Y zdaſzći ſie to dobrze że mie thák vćiſkaſz/ á iż odrzucaſz ſpráwe rak twoich/ oświecáiac ráde ludzi niepobożnych?

4. A zaż ty maſz [C] oczy ćieleśne/ ábo pátraſz iáko człowiek?

5. [D] Dni twoie zaż ſa iáko dni człowiecze? á látá twe iáko látá ludzkie?

6. Iż ſie chceſz wywiedzieć niepráwośći moiey/ á iż ſie chceſz wybádáć grzechu moiego?

7. Ty wieſz żećiem ſie złośćiwie nie ſpráwowal/ á wſzákoż nie ieſt ktoby miał wyrwáć z reku twoich.

8. Rece twoie wykſztałtowáły mie ze wſzech ſtron/ y maſz zemie ſtráćić.

9. Rozmyśl ſie proſze ćie iżeś mie iáko z gliny vlepił/ á záś mie w proch obroćiſz?

10. Izażeś mie nie wylał iáko mleko? á iáko ſer vtworzyłeś mie?

11. Skora y ćiáłem przyobłokłeś mie/ á z kośći y z żył ſpoiłeś mie.

12. Zywotem y dobrodzieyſtwy obdárzyłeś mie/ á opátrznośćia twa záchowałeś duchá mego.

13. A choćiażeś to záchowal w ſercu ſwoim/ á wſzákoż wiem że ſie to dźieie z woley twoiey.

14. Ieſliżem zgrzeſzył/ daſz mie do wiezienia/ á dla niepráwośći mey nie przepuśćiſz mi.

15. Biedá mnie ieſlim ſie źle ſpráwował/ á choćiażem ieſt y ſpráwiedliwym/ á wſzákoż nie śmiem podnieść głowy moiey/ bedac ták nápełniony pohánbieniem/ á widzac vtrápienie moie.

16. [E] O gdyby iuż moc wźieło/ ábyś mie porwał iáko lew/ á obroćiwſzy ſie żebyś ſie tym dziwniey zemna obchodził.

17. Odnowiáiac nádemna karánie twoie/ y rozmnażáiac gniew twoy około mnie/ á ruſzáiac ná mie woyſko rozlicznych ćieſzkośći.

18. Przeczżeś mie wywiodł z żywothá? Ach bym był vmárł żeby mie było oko nie widziáło.

19. Byłbych był iáko bych nigdy nie był by mie było wnet z żywotá do grobu donieſiono.

20. Izaż nie krotkie ſa dni moie? á przethoż przeſtań mie á zániechay ábych máluczko wytchnał.

21. Pirwey niż poyde ſkad ſie nie wroce/ do kráiny ćiemnośći/ y do ćieniá śmierći.

22. Do ziemie ćiemney iáko chmurá/ kedy ieſt ćień śmierći/ á nie máſz rzadu żadnego/ ále świátłość tám ieſt iáko ćiemność.

[A] Jakoby rzekł/ Oto pokim ieſzcze żyw/ wiecejem podobien vmárłemu niż żywemu/ dla wielkich boleśći ktore mie trapia: A przetoż ſam ná ſie vſkarżáć ſie bede á nie ná Bogá: Dla thego Job obmawia ſie w powieśćiách ſwoich ktore mowił przećiw Bogu/ przypiſuiac ie krewkośći ſwoiey/ ktora ieſt nieznośnymi boleśćiami ogárnioná: A thák mu żadne bluźnierſtwá nie moga być przyczytáne.

[B] To ieſt/ Dla czego mie trapiſz.

[C] To ieſt/ Izali ſie ták ſpráwuieſz iáko ini ludźie/ ktorzy wziawſzy raz przećiw komu nienawiść/ iuż náń wiecey pátrzyć nie moga.

[D] To ieſt/ Izaś ieſt ták odmienny iáko ſie ludźie odmieniáia z ſwoimi czáſy.

[E] Sćiśniony vtrapieniem/ prágnie vmrzeć/ A tak tyne słowá pochodza z krewkośći/ ktora wálczyłá przećiw duchowi.

Kapitu. 11.

2. Sofár Jobá nieſpráwiedliwie winuie. 7. Okázuie iż Bog ieſt żadna rzecza nieogárniony. 13. A pokutuiacemu miłośierny. 10. Wypiſuie ſzczeście człowieká dobrego.



1. Odpowiedźiał Sofár Náámátczyk tymi słowy.

2. Izaż nie ma być odpowiedźiano ná wiele słow? á człowiek ſzczebietliwy yzaż bedźie vſpráwiedliwion?

3. Ná ty twe plotki y máiaſz ludźie milczeć? A gdy thy z inych ſzydziſz/ á zaż też kto ćiebie ſromoćić niema?

4. Abowiemeś powiedźiał/ Náuká moiá ieſt ſzczyra/ á ieſtem czyſt przed oczymá twemi.

5. A gdyby Bog chćiał mowić á otworzyć vſtá ſwe przećiwko tobie.

6. Abyć oznaymił táiemnice mądrośći ſwoiey/ iżeś ieſt godźien ſpráwiedliwie we dwoy naſob karánia/ á wiedz iż [A] Bog przepomniał ćie dla złośći twoich.

7. Gdy bedźieſz Bogá ſzukał/ izali go naydźieſz? ábo możeſzli doſkonáłośći wybádáć Wſzechmocnego?

8. Ktore gdyż przewyżſzáia wyſokośći niebieſkie/ coż ty poznieſz? á gdyż

[A] Abo záwśćiagnał karánia zá złośći twoie.

ſa głebſze

są głębsze niżli niskości/ coż rozumieć możesz?

9. Ktorych miárá iest dłuższa niżli ziemiá/ á szerokość ich więczsza niżli morze.

10 Kthoż go záwściągnie gdy iedny rzeczy podwráca/ drugie zámyka/ á drugie zgromadza?

11. Abowiem zna ludzi niczemne/ y widzi niepráwości/ y mnimasz że áby nie rozumiał?

12. Człowiek nieumieietny obdárzon bywa rozumem/ [B] chociaż sie rodzi iáko osle leśne.

[B] Tho iest wszelki człowiek nieumieiętny/ bywa mędrszy czásu swoiego z łáski Bożey/ choćiaż sie rodzi iáko ine bydlątko.

13. A ieśliż serce twoie słusznie spráwisz/ á ręce twe podniesieszku niemu.

14 Jesliż ktora niepráwość iest w ręku twych/ zárzućże ią precz/ á nie dopuszczay złośći mieszkáć w przybytkách twoich.

15. Thedy oblicze twe podniesiesz oprocz zmázy/ á będziesz mocnym y nie będziesz sie bał.

16. Abowiem zápomnisz kłopotu/ á nie wspomnisz go więcey iáko wody ktora vpłynie.

17. Wszytek czás żywotá twego będzie iáśnieyszy niżli Południe/ á roziáśnisz sie iáko świátle zaránie.

18. Będziesz miał vfánie gdy sie ieszcze iest czego nádziewáć/ á vśniesz bespiecznie iákobyś thez miał przekop około siebie vsypáć.

19. *Będziesz leżał á żaden ćie nie przestrászy/ y wiele ich będą ćie mieć w vczćiwośći.

*w.3.Mo.26.v.5.

20 Ale oczy złośnikow omylą sie/ y nie będą mieć gdzie vćiec/ á nádzieiá ich będzie strapienie dusze.

KApitu. 12.

2. Job okázuie ćierpliwość swą y pokorę. 7. Przytym vkázuie moc stworzyćielá ktora poznána bywa w spráwách y w stworzeniu iego. 17. Okázuie też iż on sam odmienia rády ludzi mądrych/ y stany Krolewskie y Kśiążęce.

1. NA to Job odpowiedział themi słowy.

2. Y wyżeśćie tylko sámi ludźmi/ á z wámi mą vmrzeć mądrość?

3. Thezći ia mam serce iáko y wy/ á nie iestem od was poślednieyszym: Y ktoż tego nie wie co y wy?

4. Ten ktory iest śmiechowiskiem v przyiaćielá woła do Bogá/ á on go wysłuchawa * abowiem spráwiedliwy y prostątek iest w pośmiewisku

*Przyp.14.v.2.

5. Ktory iest [A] bliski vpadku/ thedy bywa podobien lámpie wzgárdzoney w mnimániu bogaczá.

[A] To iest/ kogo opuśći szczęśćie/ tedy tákiego człowieká wszyscy sie chronią iáko ogniá.

6. Szczęsliwe są domy łupieżcow/ á żywą w bespieczeństwie ći kthorzy Bogá ku gniewu wzruszáią/ tákże y ći ktorzy rękámi swemi bogi sobie czynią.

7. A [B] wszákoż pytay sie bydląt á ony ćie náuczą/ y ptászká powietrznego á onći oznaymi.

[B] Okázuie przećiwnikom swoim z ktorymi sie gada/ iż ich mądrość iest bárzo prosta/ á nie iest lepsza nád bydlęcą/ gdyż go tego chcą vczyć co y bydlętá vmieią.

8. Abo spytay sie źiemie á onáć opowie/ przytym y rybmorskich á onyć o tym dádzą spráwę.

9. Ktoż nie zna w tym wszytkim że to spráwiłá ręká Páńska?

10 W ktorego ręku iest duszá wszech rzeczy żywych/ y duch wszelkiego ćiáłá człowieczego.

11. † Izali vcho nie słyszy co ktho mowi/ á vsthá izali pokármu nie kosztuią.

† Nizey.34.v.3.

12. W ludźiech stharych iestći mądrość/ á długie látá przydawáią vmieiętnośći.

13. Aleć v niego iest mądrość y moc/ rádá y vmieiętność.

14. // Jesli pocznie borzyć nie będźie nikogo coby zás pobudowal/ iesli człowieká zámknie/ tedy go pothym żáden nie otworzy.

// Ezá.22.v.22. Diaw.3.v.7.

15. Jesli wody zátrzyma tedy wszytko wyschnie/ á iesli ie zásie puśći/ przewrácáią ziemię.

16. V niegoć iest moc y dowćip/ á [C] ták iego iest błądzący iáko y then ktory drugiego w błąd zawodźi.

[C] To iest dopuszcza mu zbłądźić y dáć sie zwieść.

17. Kthory odziera pány rádnez powagi/ á sędźie przywodźi ku szaleństwu.

18. [D] Pás Krolewski rozwięzuie/ á zwiąskámi śćiąga biodrá ich.

[D] Wiymuie ludźi z poddáństhwá okrutnikow/ á tyránny do więźienia podawa.

19. Podawa Kśiążętá ná łup/ á pod wrácá mocarze.

20 Odeymuie mowę prawdźiwym/ á od stárych rádę oddala.

21. Przepuszcza wzgardzenie ná kśiążętá/ á mdli siły mocarzow.

22 Głębokie rzeczy wywodźi z ćiemnośći/ á ćień śmierći ná iásnią wywodźi.

23 Rozmnaża narody y tráći ie/ rozszerza lud/ y zásie go vmnieysza.

24 Odeymuie serce czelnieyszym lu-

dziom ná ziemi/ á opuszcza ie izbla dza po puszczy gdźie niemász drogi.

25 Macáią w ćiemnośćiách bez świá tłośći/ á spráwnie to iż sie tuláią iáko piiáni.

Kápitu. 13.

1. Job strofuie przyiáćioły swe z ichże wła snych słow. 15. Zbáwienie obiecáne nie mi nie pokutuiących/ ázáśie potępienie ludźi pokrytych. 20. Prośi Páná áby go ták przy kro nie karał.



1. To ty wszy tki rzeczy ogla dáło oko moie y słyszáło vcho moie y zrozu miáło.

2. Jáko wy to wiećie ták ia też wiem/ á nie iestem w tym vpośledzon nád was.

3. A wszákoż bede mowił z wszech mocnem/ á chce sie rospráwowáć z Bogiem.

4. Gdyżeśćie wy są zmyślácze kłam stwá/ á iesteśćie wy wszyscy lekárze niczemni.

5. Obyśćie byli lepiey milczeli/ bo by wam wżdy to możono poczytháć zá madrość.

6. Słuchayćież teraz moiey rospra wy/ á obaczćie dowody vst moich.

7. Izali kwoli Bogu potrzebá wam fałsz mowić? ábo dla niego zdrádli wie co powiedáć?

8. Izaż sie mu tym przysłużyć chce ćie? á zań sie swárzyć bedźiećie?

9. A dobrzeżby to iesliby on was do świádczał? á możećieli go oszukáć iáko oszukawaćie człowieká?

10 Záisteć pokarze was iesliż skry ćie komu ku woli odstapićie od pra wdy.

11. Zacność iego izali was nie vstrá szy? á strách iego izali ná was nie przypádnie?

12. Wásze powieśći są podobne popio łowi/ á ćiáłá wásze są podobne ćiá łom gliniánym.

13. Vmilkniećież przedemna á ia nie chay mowie/ niechayże iuż co chce ze mna sie stánie.

14 A Czemuż mam ćiáło moie bráć w zeby swe? á dusze swą kłáść w re ku moich?

15. Choćiażby mie też y zábić chćiał/ przedśie ia w nim vfam/ á wszákoż drog moich bede przed nim poprá wował.

16. Abowiemći on iest zbáwieniem moim/ gdyż żaden pokryty człowiek nie przyiydźie przed oblicznosć iego.

17. Słuchayćież z pilnośćią powieśći moiey/ á to co mowie poymićie w v szy wásze.

18. Othom sie teraz wdał w sąd/ y wiem to że zostánę spráwiedliwym.

19. Ktoż sie tedy bedźie ze mna spie rał? gdyż teraz vmilkne y obumre.

20 B Wszákże tylko tego dwoygá nie czyń ze mna/ á thedyć sie nie skryie przed oblicznośćią twoią.

21. Odeymi precz odemnie reke two ie/ á thwoy strách niechay mie nie przeraża.

22 Wzowi mie á iać sie ozowe/ ábo ia bede mowił á ty mnie odpowieday.

23 Y wieleż C iest nieprawośći y grze chow moich? oznaymiże mi przestep stwá y grzechy moie.

24 Przeczże zákrywasz oblicze two ie? á przecz mie poczytasz zá nieprzy iaćielá swego?

25 Izali D list kthory sie chwieie po trzesz? á zdzbło suche przesládowáć bedźiesz?

26 E Piszesz przećiwko mnie srogo śći twoie/ á wkłádasz ná mie niepra wośći młodośći moiey.

27 Dałes nogi moie w F okowy/ kto re sie wiádły w kostki nog moich/ y strzeżesz mie ná wszytkich drogach moich.

28 Gdyżem iest iáko co sprochniáłe go od stárośći/ á iáko száthá ktorą mol zie.

Kápitu. 14.

1. Wypisuie nedze y krotkość żywotá człowieczego. 7. y. 14. Prorokuie o zmartwych wstániu y o mekach wiecznych. 18. Wszyt ki rzeczy widome są odmienne.



1. Człowiek ná rodzony z nie wiásty iest bár zo krotkich dni á pełen iest frá sunkow.

2. Wyrasta iá ko kwiatek/ y bywa podćiet/ * prze miia iáko ćień á nie ostoi sie.

3. Y ná tákiegoż ty ieszcze otwárzasz oczy twoie/ á pozywasz mie z soba do sadu.

Ktoż może

A To iest/ Nie ták złobie wielce waże zdrowia swego á bych ie sobie zachowáć chćiał w tá kowych bolesćiach. Abowiem bráć w zeby ćiáło swe iest zdrowie wydáwáć ná niebespieczeń stwo/ á thoż też sie rozumie y w reku kłáść żywot.

B Obráca rzecz swą ku Bogu.

C Acz sie vznawa być grzesznym/ á wszákoż powieda iż sie nie ták wiele kich grzechow do puśćił zá kthoreby miał być godźien ták srogiego kara nia.

D Opisuie niczemność człowieczeń stwá/ przyrownywaiąc ie listowi y zdzbłu.

E To iest/ práwie iákoby z regestru wyliczasz grzechy moie.

F Przez okowy ro zumie vtrapienie kthorem iest ściśnion.

* Wyższey. 8. v. 9. psal. 144. v. 4.

¹ Pſálm.51.v.7.

4. ¹ Ktoż może vczynić rzecz czyſtą z rzeczy plugáwey? nie máſz żadnego.

5. Dni iego zámierzone ſą/ á ty wieſz liczbe mieſiacow iego/ zámierzyłes mu kres ktorego minać nie może.

ᴬ Modli ſie Bogu ſam zá ſie iákoby od kogo inego/ chcąc thák rzec/ Zdeymże ze mnie ćieſzkośći moie.

6. ᴬ Odſtapże od niego áby ſobie odpoczynał/ áż przyidzie dźień iego po żadliwy iáko naiemniczy.

7. Abowiem y o drzewie ieſt wżdy nieiáka nádzieiá iż ſie odmłodźi choćiaż ie wytną/ á iego młoda látoroſl nie vſtánie.

8. Gdy ſie korzeń iego ſtárzeie w źiemi/ á pień iego iákoby obumrze w prochu.

9. A wſzákoż od wilgotnośći wod roſkrzewi ſie/ y odnowi iáko ſzczep przeſádzony.

ᴮ To mieyſce rozmáićie rozumieią/ á może ie przywodźić o zmártwychwſthániu / iákoby rzekł/ Drzewo wyćiethe ieſliż ſie odmłodźić może/ á zwłaſzcza/ muſzby też y człowiek tey nádzieie o ſobie mieć nie mogł.

10 A gdy ᴮ człowiek ſchorzáły vmrze y zniſzczon bedźie/ gdźież ſie podźieie?

11. Jáko ginie wodá z Morzá/ á rzeká vſtawa y wyſycha.

12. Thákże człowiek gdy záſnie nie wſtánie wiecey/ á nie ocući ſie áż nie zſtánie niebá/ áni ſie obudźi ze ſnu ſwego.

13. O byżeś mie zákrył y záchował do grobu/ áżby ſie vćiſzył gniew twoy/ á iżbyś mi kres zámierzył kiedy chceſz wſpomnieć ná mie.

14 Izali człowiek vmárwſzy nie ożywie? po wſzytki dni żywothá mego czekáć bede/ áż przyidźie odmiáná moiá.

15. Wzowieſz mie á ozoweć ſie/ ábowiem ſie tobie ſpráwá rak twych podobá.

* Przyp.5.v.21.

16. * Aleś ty obliczył káżdy krok moy/ á nie odwleczeſz karánia zá grzech moy.

17. Złość moiá zebrána ieſt w wiazánke/ á ty przyczyniaſz ku nieprawośći moiey.

18. Jáko gorá vrwawſzy ſie ſpada/ y ſkáły kthore bywáią przenoſzone z mieyſc ſwych.

19. Niáko kámienie wydrażą wodá/ á powodźi porywáią źiemie/ tákże ᶜ odeymnieſz nádźieie ludzka.

ᶜ To ieſt ták człowieká tráćiſz / że o nim żadney nádźieie nie máią.
ᴰ To ieſt ná śmierć

20 Bedźieſz nádeń ſilnieyſzy áż ná wieki/ á zeydźie zmieniwſzy oblicze ſwoie/ á potym go ᴰ wyrzućiſz.

21. Nie wie w iákim zacnem ſzcześciu bedą ſynowie iego / á nie bedźie dbał ieſliże w iákim vtrapieniu ᴱ bedą.

ᴱ To ieſt po śmierći.

22 Ale poki noſi ćiáło ſwe/ poty boleść bedźie ćierpiał/ á poki w nim duſzá/ poty ſie fráſowáć bedźie.

Kapitu. 15.

2. Elifáz ſztrofuie Jobá z iego chluby/ iż ſie czyni mądrym y niewinnym 16. Opiſuie prożność/ pyche / y nieſzcześćie niepobożnych/ co też wſzythko nieprawdźiwie przypiſuie Jobowi.



1. Y temu odpowiedźiał Elifáz Themánitczyk thymi słowy.

2. Izali człowiekowi mądremu przyſthoi mowić niczemne rzeczy/ á nápełniáć wiátrem myſl ſwoie?

3. Izali ma przytáczáć ná plác dowody ktore ſie z rzeczą nie zgadzáią/ y słowá ktore nic nie pomogą?

4. Nád tho pſuieſz boiaźń Bożą/ á nie chceſz ſie modlić Bogu.

5. Abowiem vſtá twe okázuią złość twoie/ á obrałes ſobie iezyk chytrych.

6. Niechay ćie oſądzą vſtá twe/ á nie ia/ á wárgi twoie niechay przećiwko tobie świádczą.

7. Izażeś ſie ty pierwſzym národźił przed inymi ludźmi? izażeś ſthworzon pierwey niż pagorki?

8. Izażes ſłuchał taiemnic Bożych/ á niemaſz mądrośći iedno w tobie?

9. Coż ty vmieſz czego my nie wiemy? ábo coż rozumieſz czegobychmy nie rozumieli?

10 Záiſteć też ieſt miedzy námi ſzedźiwy y ſthárſzy w lećiech niżeli Oćiec twoy.

11. Y lekceſz ſobie ważyſz poćiechy Boſkie/ y máſzże ieſzcze co ták ſkrytego w ſobie?

12. Y dokadże ćie teraz vwiodłá myſl twoiá/ á co okázuią oczy twoie?

13. Abowiem przećiw Bogu podnoſiſz myſl ſwą/ á mowiſz ty ſłowá vſty ſwemi.

14 Coż ieſt zacz człowiek áby miał być czyſthym? ábo záż ſyn niewieśći ieſt ſpráwiedliwem?

15. * Oto w świetych ſwoich nie náyduie doſkonáłośći/ áni też niebioſá ſą bez zmázy przed oczymá iego.

* Wyżſzey. 4.v.18.

16. Jákoż dáleko wiecey człowiek obrzydły y nieużyteczny/ ktory ſie opił złośći iáko wody.

17. Okażeć iedno mie ſłuchay/ á tho com zrozumiał oznaymić.

18. Co ludźie mądrzy powiedáli/ á

nie zátáili tego co wźieli od przodkow ſwoich.

19. [A] Ktorym ſámym było porużono ziemie/ á żaden poſtronny nie poſtał miedzy nimi.

A To ieſt/ ktorzy ſą mi rzecz poſpolitą ßczeſliwie ſpráwowáli/ ták iż im żaden nieprzyiaciel nie przekáźit.

20. Złośnik ná káżdy dźień boleie iáko niewiáſtá rodzaca/ á [B] nie pewna liczbá lat okrutnikow.

B Ty słowá y ine po nich/ ściągáią ſie ná Jobá/ okázuiąc go winnym niepobożnośći.

21. Głoſy ſtráſzliwe w vſzách iego/ á czáſu pokoiu przychodźi nań nieprzyiaćiel puſtoſzacy.

22. Nie wierzy áby záſie miał wynidź z ćiemnośći widzac tuż miecz przed ſoba.

23. Tuła ſie zá chlebem gdźie ſie o nim dowie/ ábowiem wie że thuż przed niem czáſy niebeſpieczne.

24. Thrapienie y vćiśnienie trfoża nim/ á ony zmocnia ſie mu iáko krol gotowy ku boiowi.

25. Abowiem przećiw Bogu wyćiagnał reke ſwa/ á ſiły ſwe vdał przećiw wſzechmocnemu.

26. Kthory przytrze ná ſzyie iego/ á tarcz iego mocna przebiie.

27. Abowiem zátyłość zákryłá twarz iego/ á tłuſtośćia obelnely ledźwi ie°

28. Mieſzkał w mieśćiech popuſtoſzonych/ y w domiech w ktorych nie mieſzkano/ ktore ſie miały obroćić w kupy rumu.

29. Nie zbogáći ſie/ áni beda trwáć iego bogacthwá/ á iego ſzcześćie nie bedźie trwałe ná źiemi.

30. Nie wynidźie nigdy z ćiemnośći/ látorośl iego vſuſzy płomień/ á [D] zginie w duchu vſt ſwoich.

C Tu w thym słowie ciemnośći/ ták wyżßey iáko y niżey/ tedy rozumie o wßytkich ćießkośćiach.

D To ieſt/ on ktory przed tym był ták ſytym y othyłym/ bedźie thák wyſchłym y wywiedłym iż od namnieyßey rzeczy zginie.

31. Zbładźi w prożnośći nie máiac nic pewnego/ ábowiem odmienność iego bedźie prożnośćia.

32. Zginie niż iego czás przyidźie/ á [E] roſzczká iego nie zákwitnie.

E To ieſt potomſtwo iego.

33. [F] Wyrzući iáko od máćice winney groná nie doyzráłe/ á rozmiece ie iáko oliwá kwiathki ſwe od ſiebie.

F To ieſth/ Pan przed czáſem wytraci dźiatki iego.

34. Abowiem zebranie ludźi pokrythych bedźie ſpuſtoſzone/ á ogień pożrze przybythki za dáry pobudowáne.

35. *Poczał złość á porodźił kłamſtwo/ żywot iego gotuie zdrádę.

* Ezái.59.v.4. Pſal.7.v.15.

Kapitu. 16.

1. Job rußony ſrogośćia przyiaćiol ſwoich opowieda iż bez winnośći ćierpi vćiſk w ktorym go Bog dźierży. 18. Wzywa go ná świádectwo niewinnośći ſwoiey.



1. A Le Job odpowiedaiac ná tho/ rzekł tymi słowy.

2. Słychałem cżeſto rzeczy tákowe: Wy wſzyſcy ieſteśćie ćieſzyćiele przykrzy.

3. Y kiedyż bedźie koniec thym słowom prożnym? áto coż tym ſobie pomożeſz iż słowy doćierаſz ná mie.

4. [A] Azażbych ia mowił ták iáko wy gdyby duſza wáſzá była ná mieyſcu duſze moiey? Y mowił żebym przećiwko wam/ á chwiałbym głowa nád wámi?

A Jákoby rzekł/ Byśćie wy byli ná mieyſcu mym/ á ia ná wáßym/ thedybych do was tákiego nápominánia nie czynił/ Wßym tuoto ßtrofuie przyiaćioły ſwoie/ że ták nad nim ſą ſrodzy/ á nie miłoſierni.

5. Záprawdećbych was vtwierdzał vſty moimi/ á wargi moie vmnieyſzałyby bolesći wáſzych.

6. Ale ieſli bede mowił/ przedſie ſie nie vlży boleść moiá/ á ieſli też przeſtáne/ nic mi nie vbedźie.

7. A wſzákżeś mie teraz [B] ſpracował vtrapieniem/ wſzythko moie zgromádzenie ſpuſthoſzyłeś.

B To ku Bogu mowi.

8. Pomárſzczyłeś mie ná świádectwo/ y okázáło ſie ná twarzy ſchudzenie moie/ á świádczy iákom ieſt vtrapion.

9. [C] Popedliwość iego porwáłá mie/ á nieprzyiaćielſkie ſie ze mna obchodźi/ zgrzyta ná mie zebámi ſwemi/ á nieprzyiaćiel mruga ná mie oczymá ſwemi.

C Wßytek then kßtałth mowienia okázuie wielka moc reki Páńſkiey przećiwko Jobowi.

10. Rozdźiewiáia przećiwko mnie geby ſwoie vpoliczkowáli mie ſromotnie zebrawſzy ſie ſpołu przećiwko mnie.

11. Podał mie Bog kłamcy/ á w rece złośnikow wtrácił mie.

12. Byłem ſzcześliwym ále mie potárł/ á vchwyćiwſzy mie zá ſzyie roztrząſnał mie/ poſtáwiwſzy mie ſobie iáko cel.

13. [D] Strzelcy iego ogárneli mie zewſząd/ poránił nerki moie/ á nie przepuśćił mi/ y rozlał ná źiemie żołć moie.

D Tu przez ſtrzelce rozumie ćießkie bolesći.

14. Przydał mi ran ná rány/ á oborzył ſie ná mie iáko obrzym.

15. Vſzyłem wor ná ſkore moie/ á głowe ſwa przykryłem prochem.

16. Oblicze moie oſzpecone ieſt płáczem/ á ćień śmierći ieſt ná [E] powiekách moich.

E To ieſt/ oczy moie poczęły ſie záćmiać.

17. Choćiaż żadnego łupieſtwá nie máſz w reku moich/ á powieść moiá ieſt ſzczyra.

O źiemio

F To iest/ nie pokrywayie głownych złości moich/ owszem niechay będą iáwne świátu wszytkiemu.

18 O ziemio F nie táyże krwie moiey/ á nie daway mieyscá wołániu memu.

19 Otóż teraz mam świádká w niebie/ á rękoymiego ná wysokości.

20 Przyiaciele moi wymowcámi czynią się przećiwko mnie/ wszákże oko moie wylewa łzy do Bogá.

21. Obyż się godziło wieść spor człowiekowi z Bogiem/ iáko synowi człowieczemu z bliźniem swoim.

22 Abowiem látá odliczone przchodzą/ á poydę ná drogę z ktorey się nie wrocę.

KApit. 17.

1. Opowieda niedostátki człowieká onego ktorego Bog nie wspomoże. 10. Káżdego przywodzi ku pokucie/ y ku rozmyślániu śmierći.

1. ZKáżony iest oddech moy/ á dni moie ukrocone są/ á iuż iedno grobu czekam.

2. Nie mász przy mnie nikogo iedno nagrawacze/ á oko moie mieszka miedzy A gorzkościámi ich.

A To iest/ widzę iáko mię ćięszkościámi nágrawáią.

3. Proszę záłoż zákłád/ á postaw mi rękoymiego v siebie/ y B ktoż dá mnie rękę?

B Temi słowy prosi/ áby Pan Bog iáwnie ukazał niewinność w spráwie iego.

4. Abowiemeś zákrył zrozumienie od sercá ich/ á przethoż ich nie wywyższysz.

5. Ktorzy się chcą przypodobáć pochlebstwem przyiaćiołom/ oczy synow ich vstáną.

6. Abowiem mię C dał w przypowieść pospolstwu/ á iesthem iáko D bęben przed nimi.

C Przytáczáią rzecz náiednego/ dawaiąc znáć o wszytkich swych sprzećiwnikoch.

D Niektorzy czytáią miásto thych słow/ Chociem przed tym był sławnym/ á wszákoż teraz iesthem v nich wzgárdzony.

7. Oko moie záćmione iest w zágniewániu/ á wszytki E myśli moie podobne są ćieniowi.

E Abo członki.

8. Y zdumieią się nád tym sprawiedliwi/ á niewinny powstánie przećiw człowiekowi pokrytemu.

9. Sprawiedliwy ostoi się przy drodze swoiey/ á ktory iest czyst w ręku swoich/ rozmnoży moc swoie.

10 Ale wszyscy wroććie się á przydźćie teraz á nie naydę miedzy wámi żadnego mądrego.

11. Dni moie przeminęły á myśli moie ktore dręczyły serce moie rozsypáły się.

12. F Noc mi obroćiły w dźień/ á wnet świátłość nastała po ćiemnośćiách.

F To mieysce rozmáićie wykłádáią/ á wszákoż to może być iego rozumienie/ Nieprzyiaćiele moi przekłádáią mi po utrapieniu poćiechy/ á ták w tych słowách nocy y ćiemnośći rozumieią się trapienia/ á przez dźień y świátłość szczęśćie.

13. G Jeśliże będę oczekawał/ tedyć grob iest domem moim/ á w ćiemnośćiách vśćielę łoże moie.

G To iest/ Nie będę czekał tego szczęśćia/ ktore mi opowiedáią przyiaćiele moi ale prędko pośpieszę się ku śmierći.

14 Mowiłem sprochniáłośći/ thyś iest oćiec moy/ á robakom/ wyśćie są mátká y siostrá moiá.

15. Gdźież iest teraz nádźieiá moiá/ á ná oczekawánie moie kthoż będźie patrzał?

16. Aleć ony poydą ze mną do grobu/ á zostáną ze mną społu w prochu.

KApitu. 18.

A Ty słowá przytáczáią się ná Jobá/ ktory się poczytał miedzy poczet sprawiedliwych/ á ták Báldad iákoby ná inego te rzecz obraca iákoby rzekł Wy spráwiedliwi z ktorych się ty liczby powiedasz.

2. Báldad winuie Jobá iż nie chce wierzyć tym ktorzy mu dobrze rádzą. 5. Opowieda nieszczęśćie y ostáteczny vpadek ludźi niepobożnych.

1. ZAtym Báldad Suhitczyk odpowiedźiał tymi słowy.

B Ty słowá przytaczą ná ony powieśći Jobowe/ ktore powiedźiał Kápi. 12. v. 7. O czym tám szyrzey pátrzay.

2. A Y iákoż długo nie uczynićie końcá thym powieśćiam/ zrozumieyćież á pothym mowić będźiemy.

3. B Czemuż nas ták rozumiećie iáko bydletha/ á zdamy się wam przemierzłemi?

C To iest/ ktory w niecirpliwośći prágnie śmierći.

4. C Tyś iest podobien onemu kthory od gniewu rozdźiera duszę swoię: Izaż dla ćiebie D będźie opuszczona ziemia? á skały będą przenieśione z mieyscá swego?

D Tho iest/ Izali dla ćiebie odmieni Pan Bog porządek stworzony.

5. Zaprawdęć E świátłość niepobożnych zgáśnie/ á nie rozżarzy się F iskrá ogniá iego.

E To iest/ mądrość y rostrępność.

F To iest/ rádá iego będźie niczemna.

6. Záćmi się świátło w przybytku iego/ á pochodnia iego ktora mu świeći będźie mu zágászona.

7. G Postępki mocy iego śćieśnieią/ wywroći go rádá iego.

G Tho iest/ nie będźie mogł tego czynić coby chćiał.

8. H Abowiem gdy po siećiách będźie chodźił/ thedy nogi iego wpádną w nie.

H To iest/ złośnik z dopuszczenia Bożego swemi spráwámi się vmota.

9. Uchwyći go sidło zá piętę iego/ á łupieścá będźie mu silen.

10 I Zákryty iest náń wnik ná źiemi/ á sámołowká iego ná śćieszce.

I W tych słowiech rozumie zákrythe niebeśpieczeństwá ktore są nágotowáne złośnikom.

11. Ze wszad náń będą przypádáć stráchy/ á zámotáią nogi iego.

12. K Mocy iego będą zgłodniáłe/ á zginienie L tuż iest pogotowiu v boku iego.

K W tych słowiech rozumie pothomstwo ktore się nam rodźi gdy chmy dobrze zdrowi.

L Tho iest/ żoná y dźieći iego przyidą w wieczne vbostwo.

13. M Pierworodny śmierći pożrze skorę członki iego.

M To iest on y z potomstwem swoim wpádnie w ćiężkie y śmierthelne wrzody y niemoc rozumie się też thy y o głodźie kthory iest sroga przyczyna śmierći.

14 Ufanie iego będźie wykorzenione

15. z przybytku iego/ á tá rzecz przywie dźie go do N Królá strachow.

N To iest do śmierći ktora iest nastrászliwszą złośnikom.

W przybytku iego bedźie mieszkał ten ktory z nim żadney bliskośći nie miał/ O á śiárká bedźie potrzęśione mieszkánie iego.

O To iest bedźie popalone.

16. Korzenie iego z dołu vschnie/ á z wierzchu beda oćiete gáłęźie iego.

17. * Pámiatká iego zginie z źiemie/ á sławy iego nie bedźie po vlicách.

* Przypo. 2. v. 22.

18. Wypedza go z świátłośći do ćiemnośći/ á wyrzuca go z świátá.

19. Nie bedźie miał syná áni wnuká miedzy ludem swoim/ á nikt żyw nie zostánie w domu iego.

20 Zdumieia sie pothomkowie nád zginieniem iego/ á stárszę ogárnie strách.

21. A tyć sa mieszkánia człowieká nie pobożnego/ y tákie mieysce tego ktory Bogá nie zna.

Kapitu. 19.

1. Job przedśie broni niewinnośći swoiey/ vkázuiąc nedze swoie y vtrapienie. 14. A vskarża sie iż iesth opuszczon od przyiaćioł swoich. 25. Nadźiewa sie iesscze iż mu Bog da zupełne wybáwienie.

1. Othym Job odpowiedźiał ná to w ty słowá.

2. Y dlugoż ták bedźiećie trapić duszę moie/ á niszczyć mie tymi powieśćiámi.

3. Już dźieśieć kroć pohańbiliśćie mie/ y nie wstydźe was że mie thák nágrawáćie?

4. A chocbych też y zbładźił/ tedyć sie mnie sámego bład dźierżeć bedźie.

5. A iesliż sie ze mna poważnie obchodźićie/ karząc mie z pohańbienia mego.

6. Tedy wiedźćie żeć sie ze mna Bog A niespráwiedliwie obchodźi/ ktory mie śiećia swa obtoczył.

A To iest / iesliby to byłá prawdá co wy powiedaćie/ iż Bog niedopuszcza karánia ná ludźi tylko zá grzech.

7. Oto sie vskárżam ná krzywde swoie/ á wżdy mie żaden nie wysłucha/ wołam á wżdy nie mam spráwiedliwośći.

8. B Ogrodźił śćieszke moie iż wynidź nie moge/ á drogi moie okrył ćiemnośćiámi.

B To iest/ wszythki drogi ktoremi bych wyść miał sa mnie zágrodzone.

9. Stárgnał ze mnie chwałe moie/ á zial wieniec z głowy moiey.

10 Popsował mie ze wszad y zginałem/ á odiał mi nádźieie iáko drzewá z korzenia wywroconego.

11. Zápalił sie ná mie gniew iego/ á policzył mie w poczet nieprzyiaćioł swych.

12. Hufy iego przyszły rázem/ á vczyniły sobie droge przez mie/ y położyły sie obozem około namiotu mego.

13. Odiał odemnie bráćia moie/ á znáiomi moi oddalili sie odemnie.

14 Powinowáći moi opuśćili mie/ á ktorzy byli krewni moi zápomnieli mie.

15 Czeladź domowa y służebnice moie máia mie zá gośćia/ á zdam sie im iáko obcy człowiek.

16. Gdy záwołam ná sługe mego nie ozowie mi sie/ choćiaż go proszę vsty swemi.

17. Zoná moiá zbrzydźiłá sie tchnieniem moim/ choćiaż ia przepraszam przez C syny żywotá mego.

C To iest przypominaiac dźiatki ktoreśmy społu mieli.

18. D Młodźi ludźie wzgárdźili mie też/ á gdym powstawał tedy mowili przećiwko mnie.

D Drudzy wykłádáia/ Łotrowie sy báley.

19. Wszyscy moi nawiernieyszy brzydza sie mna/ á ktorem ia vmiłował stali mi sie przećiwniki.

20 Kość moiá przyschłá do skory y do ćiáłá mego/ tylkoż mi E cále zostáły wárgi przed zebámi memi.

E To iest tháłem wszytek vschł.

21. Zmiluyćież sie nádemna/ zmiluyćież sie nádemna/ áby tylko wy przyiaćiele moi/ ábowiemći mie dotknełá reká Boża.

22 Y czemuż mie prześláduiećie iáko y Bog / á nie możećie sie násyćić ćiáłá mego.

23 Oby teraz słowá moie były wypisáne/ ách gdyby ie nápisano w kśięgách.

24 Abo iżby były F wyryte grábsztyklem żeláznem ná ołowie/ ábo ná kamieniu/ żeby wiecznie trwáły.

F To iest nie tylko żeby słowá moie nie prawdźiwe były miáły/ ále owszem chce áby dla wiekuistey pámieći były wypisáne y wyrysowáne.

25 Znamći y ia że odkupićiel moy żywie/ á w ostáthecżny czás G okaże sie z moca swa nád prochem.

26 A choć skorá moiá y to ćiáło zgryzione bedźie/ iednák przedśie w ćiele moim ogladam Bogá.

G To iest wzbudźi ćiáło vmárłe z prochu.

27 Ktorego ia sam ogladam/ y oczy moie vyzra go á nie iny/ H choćiaż vstáły nerki moie we mnie.

H To iest choć iestem ták bárzo wielkim vtrapieniem.

28 Przecżże nie mowićie/ Czemuż go prześládowáć mamy I gdyż we mnie náleźion iest korzeń dobrey spráwy.

I To iest/ gdyśmy zápráwdę nie mieli mien.

29 Vlekniećiesz sie miecza/ ábowiem w gniewie spráwuia pomsthy miecżem/ abyśćie wiedźieli iż przyidźie sad.

Kápitu.

Kapit. 20.

5. Sofár okázuie iż chwałá ludźi niepobożnych krothko trwa. 7. A iż dokończenie ich bywa bárzo nędzne. 12. Choćiaż śię zdádzą być do czásu ſczęśliwemi.



1\. Y themu rzekł Sofár Náámatczyk.

2\. A Myślimo ie przywodzą mię ábychći odpowiedźiał/ y dla thegożem śię pośpieszył.

A Jákoby rzekł/ Dwie rzeczy mię przywodzą/ iżem śię pośpieszył dać ći odpowiedź/ Pierwsza iest záwstydzenie iż mię sthrofuiesz/ A druga iest rozum y náuká ktorą też w sobie czuię iżći stateczniey odeprzeć mogę.

3\. Słyszałem od ćiebie ſztrofowánie z záwstydzeniem moim/ á wszákoż ieszcze czuię iż wżdy mam ten rozum że ćmogę odpowiedźieć.

4\. Izaż nie wiesz że to iest od wieku/ od onego czásu iáko iest człowiek postáwion ná źiemi.

5\. Iż chlubá niepobożnych B prętko ma swoy koniec/ á wesele człowieká pokrytego iest doczesne.

B W tych słowiech skrycie okázuie/ iż by Job był niepobożny y obłudny człowiek przeto iż chwałá iego nie długo trwáłá/ á iż ták nędznie był pokáran od Bogá.

6\. Byth eż wywyższenie iego było áż do niebá/ á głowá swą dotykał obłokow.

7\. A wszákoż ná koniec zginie iáko gnoy iego/ á ći kthorzy go widźieli rzeką/ Gdźież iest?

8\. Yleći iáko sen á nie naydą go/ á przeminie iáko nocne widzenie.

9\. Oko ktore przed tym nań pátrzyło/ nie oglada go powthore/ ánići ktorzy z nim mieszkáli ogladáią go więcey.

10\. Dźieći iego będą śię kłániáć vbogiem/ á ręce iego wrocą C bogáctwá.

C To iest/ ktorych on był źle nábył.

11\. Kośći iego nápełnione są występkow młodośći iego/ á D będą leżeć z nim w prochu.

D To iest/ grzechy młodośći iego doprowadzą go áż do śmierći haniebney.

12\. E A gdy złość słodnie w vśćiech iego/ záchowywa ią pod ięzykiem swoim.

E To iest/ iáko rzeczy słodkie y smáczne pod ięzykiem náſzym zátrzymawamy/ ták złośnicy kocháią śię dźiwnie w złośći/ á trwáią w niey.

13\. Y folguie iey á nie wypuſzcza iey/ zátrzymawáiąc ią w vśćiech swych.

14\. F Pokarm iego odmieni śię we wnętrznośćiach iego w żołć Aspidową.

F To iest/ złość ktora śię mu ták bárzo vpodobáłá obroći śię mu ná zginienie iego.

15\. Wyrzući bogáctwá ktore pożárł á wydrze ie Bog z żywotá iego.

16\. Obessie śię iádu Aspidowego/ á ięzyk żmiin zábiie gi.

17\. G Nie oglada strumieniow áni rzek miodem y máſłem opływáiących.

G To iest/ nie dostánie obfitośći rzeczy roskoſznych y wdźięcznych.

18\. To co z prácą nábył/ wroći á nie połknie/ iáko odmienne máiętnośći z ktorych śię áni rozweseli.

19\. Abowiem deptał ludźi á zvbożył ie/ wydźierał domy ktorych nie budował.

20\. * A wszákoż nie poczuie násycenia w żywoćie swoiem/ áni będźie mogł záchowáć rzeczy wdźięcznych.

* Ekle. 5. v. 12.

21\. Nic nie pozostánie od potraw iego/ á nie będą trwáłe dobrá iego.

22\. Choćiaż będźie miał dosyć wszytkiego/ á wszákoż śię będźie trapił/ á że wszędy trudnośćiámi vćiśnion będźie.

23\. Gdy będźie chćiał nápełnić żywot swoy/ tedy nań Bog puśći popędliwość gniewu swego/ á spuśći deszcz nań y ná H pokármy iego.

H To iest gdy będźie iadł/ tedy pokarm będźie wydárt z ręku iego.

24\. Przed bronią żelázną vćiekáć będźie/ á łuk stalony przebiie gi.

25\. Dobyto mieczá z poszew iego ktory przebiie ćiáło iego błyszcząc śię żołćią/ á przyidą nań strachy.

26\. Wszytki ćiemnośći złożone są do táiemnych mieysc iego/ á pożrze go I ogień nieugászony/ á cokolwiek zostánie w domu iego zniszczeie.

I Drudzy wykłádáią ogień nieskrzesány/ á ktorego nie rozdymano/ to iest z niebá spuſzczony.

27\. Niebiosá iáwnie okażą złość iego/ á źiemiá powstánie przećiwko iemu.

28\. Pożytki domu iego przeminą/ y vpłyną czásu K gniewu iego.

K To iest czásu vtrapienia iego gdy iest w gniewie Bożym.

29\. Tenći iest dźiał człowieká niepobożnego/ á L nagrodá od Bogá zá iego bluźnierstwá.

L W Żydowskim stoi dźiedźictwo.

Kapitu. 21.

7. Job okázuie/ iż złośnicy wszetecznieią w ſczęśćiu. 14. Ták iż bluźnią Bogá. 16. Opowiedą też bliski ich vpadek. 23. Nád to vkázuie iż żaden skárány nie ma być rozumian złośćiwem/ áni ten komu śię ſczęśći ma być rozumian pobożnym.

1\. A to Job odpowiedźiał.

2\. Słuchayćie z pilnośćią słow moich á w tym mię vćieszyćie.

3\. Ćierpćie mię niechać mowię/ á gdy śię námowię dopieroż szydźćie.

4\. A Izaż obrácam słowá swe ku człowiekowi? Jeśliże thák iest/ iákoż śię nie ma frásowáć duch moy.

A Jákoby rzekł/ Nie z ludźmi ále z Bogiem mam rozmowę/ á przetho iákoż vmysł moy vspokoię lękáiąc śię máiestatu Bożego.

5\. Weyrzyćież ná mię á zdumieyćie śię/ á zátkayćie sobie vstá ręką.

Abowiem

6. Abowiem ia co sobie wspomnię/ trfoże sobą/ á ćiáło moie drży.

* Jerem. 12. v. 1. Abák. 1. v. 3.

7. *Przeczże żywą niepobożni y po sthárzeią sie/ y wzmagáią sie w bogáctwách?

B To iest dźieci ich żywą w wielkim pokoiu.

8. B Potomstwu ich szcześći sie przed oczymá ich/ á rodzay ich iest przed nimi.

9. Domy ich spokoyne á bez boiáźni/ á rozgá Boża nie sroży sie nád nimi.

10 Byk ich chowa czyśćie trzodę/ á krowy ich są plodney nie porzucáią.

11. Dźiathki swe wypuszczáią iáko trzodę/ á synowie ich skaczą.

12. Táńcuią przy bebnie y przy Arfie/ á weselą sie przy lutni.

13. W szcześćiu schodzą dni ich/ á prećichno schodzą do grobu.

14 Kthorzy mowią Bogu/ Odeydź od nas/ ábowiem nie chcemy wiedźieć drog roskazánia twego.

† Maláchi. 3. v. 14.

15. †Y coż iest zacz Wszechmocny ábyśmy mu służyli? ábo co zá pożytek weźmiemy ieślibychmy sie mu modlili?

C To iest szcześćie ludźi niepobożnych nie iest w mocy ich áby ie mogli przenieść ná iny wiek.

16. C Oto ich dobrá nie są w ręku ich/ á przetoż rádá niepobożnych dáleko iest odemnie.

17. Jle kroć pochodnia ludźi niepobożnych gáśnie/ á przychodźi ná nie vpadek/ gdy D ie rozmierza sznurem w popędliwośći swoiey.

D To iest dopuszcza ná nie Bog wiele rozgniewawszy sie.

18. Y stáną sie iáko plewy pierzcháiące przed wiátrem/ á iáko zgoniny ktore wicher rozniesie.

19. Záchowa Bog ná syny iego pomstę oycowską/ á gdy sie pomśći/ tedy poczuie.

20 Oczy iego oglądáią vpadek swoy/ á opiią sie popędliwośći wszechmocnego.

21. Y coż zá roskosz zostáwi w domu swoim/ gdyż vkrocono liczby Mieśiacow iego.

E Jákoby rzekł/ Jestli ktory coby okazał ieśli Bog iest spráwiedliwy ábo nie/ gdy dopuszcza złośnikowi w vsthawicznym szcześćiu żyć oprocz vtrapienia.

22 Y ktoż náuczy Bogá E vmieietnośći ktory sądźi rzeczy wysokie?

23 Onci vmrze czerstwy/ spokoyny/ y szczesliwy.

F To iest / vmiera w dostátku y w bogáctwie.

24 F Jego pierśi pełne są mleká/ á kośći iego nápiły sie szpiku.

25 A drugi záśie vmiera w gorzkośći duszę/ á ktory nie iadł nic z weselem.

26 A wszákoż społu będą leżeć w prochu/ á robacy ie okryią.

G To mowi iż sie ná śmiewáli z niego/ Abowiem go oni názywáli Kśiążęćiem dla wielkich bogacthw kthore miał/ á teraz go zá nie tresktą.

27 Oto mnie nie są táyne myśli wásze/ y dowody kthore złośćiwie przećiw mnie zmyślaćie.

28 Abowiem mowićie / G Y gdźież iest dom Kśiążecy? á gdźie iest przybytek niepobożnych?

29 Jzaliśćie nie pytáli H tych kthorzy idą w drogę? á I znákow ich izażeśćie nie ználi?

H Przez ludźi podrożne rozumie ludźi ktorzy są wielkiey wiádomośći/ iáko są ci ktorzy vstáwicznie w rozmáitych źiemiách bywáią.

I Przez znáki rozumie pewne spráwy/ przez ktore mogą okázáć ludźie biegli/ iáko spráwiedliwi bywáią często kroć vtrapieni / á złośnicy vżywáią szczęśćia wielkiego.

30. Abowiem złośnikom folguią do czásu zginienia/ áż będą przywiedźieni do dnia gniewu.

31. Ktoż mu oznaymi drogę iego? á to co pobroił ktoż mu zápłáći?

32 Będźie odnieśion do grobu/ á zostánie w mogile.

33 K Doł w źiemi iest mu wdźięcznym y ćiągnie zá sobą wszytki ludźi/ á nie mász liczby tych ktorzy go iuż vprzedźili.

K To iest grob/ iákoby rzekł/ Prawdáć iest iż y niepobożny vmrze / ále tho iest pospolitho wszytkim/ á káżdy człowiek vmrzeć muśi/ Drudzy miásto dołu w źiemi wykłádáią bryły á bo skiby w potoku.

34 Jákoż mie tedy próżno ćieszyćie/ gdyż w wászych odpowiedźiách pełno iest fałszu.

KApitu. 22.

2. Elifáz dowodźi iż Job skaran iest zá swe złośći. 6. Ktorego winuie iż był nie miłośierny. 13. A iż sie záprzał opátrznośći Bożey. 14. Przythaczáiąc ná plác powieśći ludźi niepobożnych o tey rzeczy. 21. A ná koniec go nápomina ku pokućie.



1. Ce Elifáz Temanitczyk ná to ták odpowiedźiał.

2. Y możesz człowiek Bogu co pomoc? sámći sobie człowiek mądry pomaga.

* Niżey. 35. v. 7.

3. *Coż do tego wszechmocnemu iżeś ty iest spráwiedliwy? ábo co zá zysk ma iż ty pobożnie żywiesz?

4. Jzali prze iáką boiaźń będźie ćie karał/ ábo sie z tobą wda w práwo?

5. A zaż złość twoia nie iest wielka/ á nieprawośći twoie nieskończone?

A Elifáz przypisuie Jobowi trapie nie zá złośći iego/ á thu go naprzod strofuie z niemiłośierdźia iż nágie odźierał y zastáwy brał: Łáknących y prágnących nie karmił áni nápawał.

6. A Abowiemes brał zásthawę niewinnie od bráćiey twoiey/ á odźierałes z szat nágie.

7. Nie podałes wody sprácowánemu/ á broniłes chlebá głodnemu.

B Sztrofuie go z niespráwiedliwośći iż gdy był w zacnośći y w powadze ludźiom vpádłym nic pomagał.

8. B Gwałtownik dźiedźiczył ná źiemi/ á ten ktory był w powadze mieszkał ná niey.

9. Opuszczałes wdowy prożne/ á rámioná śierotek potárte są.

10 A przethoż ogárnęły ćie śidłá/ á prętki strách trfoży tobą.

11. Abo ćie ogárnęły ćiemnośći iż nie widźisz/ á C wielkośći wod okryły ćię.

C To iest / wielkośći vtrapienia.

12. Jzali Bog nie iest wysoki ná niebie? poyzry

bie? popżrzy ku wierzchowi gwiazd iż bárzo sa wysokie.

D Tu Jobá ſztrofuie z niewiáry/ iákoby on przeć miał opátrznosci Páńſkiey około ſtworzenia wszytkiego.
E To ieſt/ tylko ſie rzeczámi niebieſkiemi para.

13. Y rzeczeſz/ A coż wie Bog^D? Izaż bedzie ſadził przez ćiemnośći?

14 Obłok ieſt pochronka iego iż nie widzi/ á w ^E okragłośći niebieſkiey przechadza ſie ſobie.

15. Izaż nie baczyſz drogi tego świáta ktora chodźili ludźie złośćiwi.

F Dowodźi iáko Pan Bog ma na pieczy rzeczy ludzkie/ z ktorych iedny potopem/ á drugie ogniem z niebá pomordował.

16. ^F Ktorzy ſa wykorzenieni przed czáſem/ á grunty ich powodźia zápádły ſie.

17. Ktorzy mowili Bogu/ Odeydź od nas: Coż nam Wſzechmocny vczyni

18. Ale on był domy ich nápełnił wſzego dobrá/ á przetoż rádá niepobożnych dáleko ieſt rozna odemnie.

† Pſal. 107. v. 42.

19. † Co widzac ſpráwiedliwi/ weſelili ſie/ á niewinni náśmiewáli ſie z nich.

G To ieſt/ nie zginał y w potop narod nasz/ á ták ſie tu ogláda ná Sodomie y Gomorze.

20 ^G Záprawde máietnoſć naſza nie byłá wyćieta/ ale oſtatki tych ogień pożarł.

21. A dla tegoż proſze przyſtań do niego/ á vczyń ſobie z nim pokoy/ boć ſie ták bedźie ſzczeſćiło.

22 Przyimiż proſze ćie zakon z vſt iego/ á wyroki iego záchoway w ſercu twoim.

23 Jeśli ſie náwroćiſz do Wſzechmocnego/ bedźieſz zbudowan/ á odpedźiſz precz złość od przybytku twe^o.

24 Nákłádźieſz v ſiebie złothá iáko prochu/ á złotá Ofir iáko kámienia rzecznego.

25 Y bedźie wſzechmocny obrona twoia/ á názbieraſz śrebrá ná kupy.

26 Tedy roſkochaſz ſie w Wſzechmocnym/ á podnieſieſz ku Bogu oblicze twoie.

27 Bedźieſz go prośił á wyſłucha ćie/ y oddaſz mu obietnice twoie.

H To ieſt/ bedźieſz w wielkim ſzcześćiu.
I Przyp. 29. v. 23.

28 ^H Cokolwiek rzeczeſz bedźieć płatno/ á ná drogách twych roziáśni ſie świátłość.

29 ^I Gdy złośnicy beda potłoczeni/ tedy zeznaſz żeś ieſt wywyżſzonym/ ábowiem ty kthorzy ſa vniżonych oczu zbáwi Bog.

30 Niewinny wybáwi kráine/ á bedźie záchowaná czyſtośćia rak twoich.

Kápitu. 23.

2. 13. Job okázuie iż ſie Bog obchodźi z ſwoim ſtworzenim iáko ſie mu zda 10. A wſzákoż wſzytko czyni ſpráwiedliwie. 11. Przy ktorego woli opowiedá ſie Job iż záwżdy ſtał.

1. KV temu Job odpowiedźiał tymi słowy.

A Job broni ſwey niewinnośći prágnac áby przyſzłá przed rozeznánie ſedźiego czego ſie ludźie niepobożni bárzo chronia/ ktoremi to obmowámi borzy potwarz Elifázowe/ kthory go ſztrofował z okrucieńſtwá z niemiłośierdźia y z niepobożnośći.

2. ^A Y dźiś ieſzcze słowá moie w gorzkośći ſa/ á káránie moie ćieżſze ieſt niż żáłość.

B To ieſt/ Bogá ſedźiego ſpráwiedliwego/ y mowi ták prawie z ſercá.

3. ^B O gdybym wiedźiał gdźiebym go mogł náleść/ ſzedłbym áż ku ſtolicy ie^o

4. Przełożyłbym przed nim prza moie/ á miał bym pełne vſtá wywodow

5. Dowiedźiałbych ſie słow ktoreby mi odpowiedźiał/ á zrozumiałbych coby mi ná to rzekł.

6. Izaż ſie bedźie ſpierał ze mna w możnośći ſwoiey? Nie bedźieć/ ále on mnie przyda mocy.

7. Tám człowiek práwy roſpráwi ſie z nim/ á iabych wolnym był wiecznie od ſedźiego mego.

C Okázuie czás ſadu/ iż nie bedźie zá tego żywotá w ktorym nas Bog oczekawa według ſwey dobrotliwośći/ áni ſie okázuie być ſedźia náſzym.
D Drudzy wykłádáia/ Jeśliby ſzedł ná Wſchod nie widáć go/ ſzedłbym też ná Zachod nie nayde go/ A ty słowá ná Lewo y ná Prawo w wierſzu drugiem rozumieia o Pułnocy y o Południu.

8. ^C Jeśliby ch ſzedł ^D dáley/ nie widáć go/ á ieśliby ch chćiał idź pozad/ nie vpátrze go.

9. Obroćeli ſie ná lewo gdy on co ſpráwuie/ nie vyzre go/ á gdy ſie ſkryie ná práwo/ nie ogladam go.

10 Ale on znał droge moie y doświádczał mie/ á wyſzedłem wypłáwiony iáko złoto.

11. Nogá moiá trzymáłá ſie śćieſzki iego/ y drogim iego przeſtrzegał á nie vchyliłem ſie z niey.

E To ieſt słowá iego były mnie przyiemnieyſze niźli wſzythki rzeczy ná świećie.

12. Nie odſthapiłem od roſkazánia vſt iego/ á z pilnośćiam ſie dźierżał słow iego/ wiecey niż ^E czegom ku żywnośći potrzebował.

13. A ieśliż iuż iedno vmyśli/ ktoż go iuż od tego odwiedźie? á ná co ieſt wola iego to vczyni.

14 Abowiem on vczynił doſyć wſzytkiemu czego mnie było potrzebá/ y ktemu czyni wiele inego.

F To ieſt/ dla powagi kthoram baczył w oblicznośći iego kthoiey ſie roziáśnia wielka madrość y máieſthat iego.

15. A dla tegoż ^F záfraſowánem ieſt od oblicznośći iego/ á obaczáiac go/ bałem ſie go.

16. A Bog vmiekczył ſerce moie/ á Wſzechmocny zátrfożył mie.

G To ieſt nie zginałem przed tym niźlim był vtrapion.

17. Abowiem nie ieſtem ^G wykorzenion przed ćiemnośćiámi/ á nie zákrył przed oblicznośćia moia zámroczenia.

Kápitu. 24.

2. Job wypiſuie iáko złośnicy kwitna/ á fortunnie pánuia okrutnicy/ A iż ſie wſzytko dźieie z opátrznośći Bożey. 17. Oſtátheczne káránie y vpadek ludźi niepobożnych.

Y iákoż

[A] Jákoż przed wszechmocnem nie są zákrythe czásy? gdyż ci kthorzy go znáia nie widzą [B] dni iego.

2. [C] Są niektorzy co gránice przenoszą / zabieráią trzody / á sámi ie pásą.

3. Záymuią osły sierothek / á w zástáwie biorą woli od wdowy.

4. Spędzáią vbogie z drogi / [D] á wszyscy pokorni ná ziemi kryią się przed nimi.

5. Otho iáko leśni osłowie w puszczách wychodzą ná robothę swoię wstawáiąc ráno dla łupu / [E] ktorym pusczá dáie chleb ich y dziećiom ich.

6. Ná polách żną potraw swoy / á w cudzey winnicy zbieráią złośnicy.

7. Nágie ktemu przywodzą że muszą nocowáć przez odzienia / á niemáią się czym nákryć przed zimnem.

8. Aby w powodź zmokli ná gorách / á nie máiąc się gdzie schronić aby vćiekali ná skáły.

9. Wydzieráią sierotkę od piersi / á biorą zástáwę od vbogich.

10 Przymuszáią nágie chodźić przez odzienia / á głodnym wydzieráią snopy.

11. Tym ktorzy w murzech ich wytłaczáią oliwy / á choćiaż w prásách depcą / [F] przedsię iednák prágną.

12. Wołáią mieszczánie / á dusze zábitych krzyczą / á przedsię Bog [G] nic nie czyni niesłusznie?

13. Ci są przećiwni świáthłośći áni znáią drog iey / áni sthánęli ná śćieszkách iey.

14 Wstánie rániuchno mężoboycá / á zábiie vbogiego y niedostátecznego / w nocy zásię iest iáko złodziey.

15. Oko cudzołożniká pilnuie ćiemnośći mowiąc / Nikt mię nie vyzry / y zákrywa sobie oblicze.

16. Podkopywáią się pod domy w nocy ktore sobie wednie náznaczyli / á świátłośći nie znáią.

17. Záránek iest v nich wszytkich iáko ćień śmierći / á iesli ie kto pozna / thedy oni są iáko w stráchu ćienia śmierći.

18. [H] Niektorzy z nich prętcy do wod / y dział ich przeklethy iest ná ziemi / á żaden z nich [I] nie páthrzy drogi do winnic.

19. [K] Iáko susza y gorącość wysuszáią wody śnieżne / thák grzeszniki grob.

20 Miłośierny zápomni człowieká tákowego / á robak poczuie słodkość z niego / nie będzie więcey pámiątki iego / gdyż złośnik będzie połamán iáko drzewo.

21. Co się przykro obchodźi z żoną niepłodną ktora nie rodźi dźiatek / áni ćieszy wdowy.

22 Ciągnie też y mocarze możnośćią swoią / á ná kogo powstánie / nie vfa mu potym zdrowia swego.

23 A iesli mu kto co da aby był w pokoiu / przedsię on czyha nań iákoby mu mogł zászkodźić.

24 Ná máły czas się wywyższą / ále ich pothym nie widáć / y przychodzą ku wielkiemu vbostwu iáko y drudzy / będą śćiśnieni / á będą vłomieni iáko wierzchy kłosow.

25 A iesli nie ták iest / gdzież iest ten coby mi zádał kłamstwo? á coby obroćił wniwecz słowá moie.

A To iest / pospolita w piśmie świętym / iż w tákowych kszthałćiech mowienia / gdźie powieda iż Bog nie pátrzy ná spráwy ludzkie / Abo gdźie mowi iż Bog dáleko od nas / ábo iż nas nie widźi tháku rozumieć mamy iż Bog nieczyni nád námi sądow swych / á iż się nie pára spráwámi ludzkiemi.
B To iest / sądow iego Boskich.
C Wylicza niektore złośći / o ktorych się ták zda iákoby ich Bog ćierpiał ábo się ich pomśćić niechćiał.
D Przed srogośćią ich vkázáć się nie śmieią.
E To iest / żywą rozboystwem y krádźiestwem.
F To iest / okrutnicy wydzieráią vbogim wino y oliwy.
G Iż Bog złośći tákowych niehámuie.
H To iest / záchowywáią zdrowie swe vćiekáiąc ná wodę przed stráchem ktory ná nie przychodźi ná źie mi.
I To iest / ták prędko przed stráchem vćiekáią iż niemáią ná pietzy áni pol áni winnic swych.
K Okázuie iż Bog złośnikow nie sądźi áni karze ná źiemi gdyż z tąd ścho dzą przez wszeląkich kłopotow.

KApit. 25.

1. Báldád wywodźi iż żaden nie iest czystym przed Bogiem.

1. [A] NA to Báldád Suhitczyk odpowiedźiał tymi słowy.

2. Opánowánie y stràch iest v niego gdyż on sobie czyni pokoy ná [B] wysokiem swym mieyscu.

3. Izali iest liczbá zástępom iego? á nád kim nie zostawa świátłość iego.

4. Y iákoż człowiek może być spráwiedliwym przed Bogiem? ábo iáko może być czyst ten ktory iest národzon z niewiásty?

5. Oto przed nim nie świeći áni mieśiąc / y gwiazdy nie są czyste przed oblicznośćią iego.

6. Iákoż dáleko mniey człowiek spruchniáły / á syn człowieczy ktory iest robákiem?

A Tu w tym kápithulum zámyka Báldád / iż Bog gdy doświádcza spráwiedliwe nie dźierży go długo w vtrapieniu / ále od mienia ku dobremu nieszczęśćie iemu / Czego iż nieczyni Pan Bog przećiwko Iobowi / czyni go z tąd człowiekiem niepobożnym
B To iest v Bogá ktory spokoynie włádnie niebem.

KApit. 26.

2. Iob przywodźi Báldádá ku obaczeniu spraw Bożych. 7. A okázuie pewne dowody opátrznośći Bożey.

Tedy



1. Job odpowiedział temi ſłowy.

2. A Czemżeś rátował tego kthory nie ma mocy? á podpieraſz rámie tego ktory nie ieſt mocnym.

3. B Komuż ráde dawaſz? czyli temu co nie ma mądrośći? czyśćieś tu okazał opátrzność Bożą.

4. Komuſz powiedaſz ty ſłowá? á C czyi to duch wyſzedł z ćiebie.

5. D Rzeczy martwe ſtworzone ſą pod wodami/ y ná okolicznych mieſcách.

6. Przepáść przed nim ieſt odkryta/ á E zátrácenie nie ma żadnego przykrycia.

7. Rośćiagnał F Pułnocy nád mieyſcem prożnem/ á záwieſił źiemie ni ná czym.

8. Kthory zbiera wody ná obłokoch ſwoich/ á G obłok ſie nie rwie pod nimi.

9. Ktory ſtolice ſwą ſpráwił roſpoſtárſzy nád nią obłok ſwoy.

10. Ográniczył wody/ áż weźmie koniec świátłość y ćiemnośći.

11. H Słupy niebieſkie ſtrząſáią ſie/ y bywáią wzruſzone ná fukánie ie°.

12. I Mocą ſwą dźieli Morzá/ á roſtropnośćią ſwą vſmierza hárde.

13. Duchem ſwem ochędożył niebá/ á reką ſwą ſtworzył K Smoká co ſie zwiia.

14. A oto tenći ieſt koniec drogi iego/ á iáko bárzo máło ſłycháć o nich L/ y ktoż zrozumie wyſokość możnośći iego?

A Job okazuie do wody Báldádowe być bárzo nizemne chcąc thego dowieść co záczął około opátrznośći Bożey.
B To mowi náśmiewáiąc ſie z niego.
C To ieſt/ od kogo to maſz coś powiedźiał.
D Jákoby rzekł/ Opátrzność Boża ieſt w tych niſkośćiách źiemſkich/ gdźie ſie rodzą rzeczy znamienithe/ kruſce/ perły y ine rzeczy koſztowne.
E Przez zátrácenie y przepáść źiemie rozumie cokolwiek ieſt ſkrytego we wnethrznośćiách źiemie/ co wſzytko ieſt odkryto przed oczymá Bożemi.
F Przez Pułnocy rozumie niebo.
G Jedno kiedy ſie Pánu podoba.
H To ieſt częśći źiemie kthore ſą pod niebem zápádáią ſie przed trzęśieniem źiemie.
I Drudzy ten wierſz ták wykłádáią mocą ſwą ćiſzy Morzá / á rozumem ſwem vśmierzy náwálnośći iego.
K Są Gwiazdy pułnocne ktore zową Smokiem pod ktorych imieniem zámyka wſzytki gwiazdy niebieſkie / A drudzy przez tego Smoká rozumieią Droge Biáłą ná niebie ktorą Aſtrologowie názywáią Via Lactea.
L W Żydowſkim ſtoi/ á grom możnośći iego kto zrozumie.

Kápit. 27.

1. Job kończy roſpráwę ſwoię. 8. A okázuie iáko ieſt prożna nádźieiá ludźi pokrytych 13. Zápłatá okrutnikow y złośnikow. 19. A prożne vfánie Bogaczow.



1. Le Job przed ſie prowádźił rzecz ſwą tymi ſłowy.

2. Żywy Bog A zbáwił mie práwá mego/ á Wſzechmocny duſze moie náwiedźił gorzkośćią.

3. Wſzákże poki ieſt oddech w ćiele moim / á duch Boży w nozdrzách moich.

4. Wárgi moie nie będą mowić nieprawośći/ á ięzyk moy nie będźie nic powiedał zdrádliwego.

5. Nie day thego Boże ábych was miał zá ſpráwiedliwe pokim żyw/ áni przeſthánę bronić niewinnośći moiey.

6. Będę mocnie bronił ſpráwiedliwośći moiey/ ktorey nie opuśći ſerce moie/ á nie będźie mię winowáło po wſzytki dni moie.

7. Nieprzyiaćiel moy niechay będźie iáko niepobożny / á ten ktory mi ſię ſprzećiwi niechay będźie iáko złośnik.

8. Abowiem czegoż ſię ma nádźiewáć człowiek pokryty kthory ſie łákomſtwem para gdy Bog wydrze duſzę iego.

9. Izali Bog vſłyſzy wołánie iego gdy nań przyidźie niebeſpieczeńſtwo?

10. Izaż ſię roſkocha w Wſzechmocnym/ á będźie wzywał Bogá ná káżdy czás.

11. Náucżęć was tego co ieſt w ręku Bożych/ á to co ieſt v Wſzechmocnego nie zátáię przed wámi.

12. B Otośćie to wy wſzyſcy widźieli/ C y przecz że ták w tey prożnośći niſzczeiećie.

13. Tenći ieſt dźiał człowieká złośćiwego v Bogá/ á to dźiedźictwo okrutnikow ktore wezmą od Wſzechmocnego.

14. By nawięcſza byłá liczbá ſynow iego mieczem pomordowáni będą / á potomſtwo iego nie náſyći ſię chlebá.

15. Ktorzy z nich pozoſtáną w śmierći pogrzebieni będą/ á wdowy ich nie będą płákáły.

16. By też ktory z nich názbierał śrebrá iáko prochu/ á náſpráwował ſzat iáko D błotá.

17. Náſpráwuieć ich on/ ále człowiek ſpráwiedliwy obłoczyć ie będźie/ á niewinny będźie dźielił śrebro ono.

18. Zbuduie dom iáko E mol / á iáko ſtroż ná winnicy budę ſwoię.

19. * Bogacz záſnie/ á nie będźie pogrzebion / otworzy oczy á nic mieć nie będźie.

20. Przyidą nań trwogi iáko wody/ á w nocy go porwą náwálnośći.

21. Wiátr od Wſchodu słońcá pochwyći go y zginie/ á porwie go wicher z mieyſcá iego.

22. F Przypádnie nań/ á nie przepuśći mu/ á nie vydźie z ręki iego.

A To ieſt /trapił mię chociażem nic nie był winien.
B To ieſt / to com powiedał y vczył o ſzczęśćiu ludźi niepobożnych choćiaż ſię nie iednáko wſzytkim przydawa.
C Y przecz ſię prożnem mniemániem báwićie.
D To ieſt ták wiele ſzat iáko ieſt błotá ná vlicách.
E To ieſt/ zbuduie dom ktory nie dłużey trwáć będźie iedno iáko gniazdo molowe.
* Pſal. 49. v. 18.
F To ieſt/ Bog rożmáithym karániem.

22 Klaśnie nad nim każdy reką/ á będą świstáć mieszkáiący ná miey scu iego.

KApit. 28.

1. Z przypáthrowánia rzeczy stworzonych/ y z zacnych spraw Bożych wywodźi Job wszechmocność y zacność stworzyćielá. 20. W ktorym sámym iest doskonáła mądrość.



1. Srebro ma mieyscá swe z kąd pochodźi/ á złoto mieysce kędy bywa pławiono.

2. Zelázo z ziemie biorą/ á z kámienia zlewáią miedź.

3. Bog ográniczył ciemnośći/ á wszytkich rzeczy doskonále[A] świádom z gránicą ciemnośći/ y z cieniem śmierći.

4. Wylewa rzeká przećiwko [B] mieszkáiącym/ á druga rzeká przez ktorą nikt przebyć nie mogł/ gdy wyższey wzbierze niż człowiek wysycha.

5. Ná iedney że ziemi rodźi śię chleb/ á pod nią też będźie nieiáka odmianá/ iáko [C] ogień.

6. Jest też niektore mieysce ná ktorym znáyduią kámień Száfir y bryły złotá.

7. A tey drogi áni ptak wie/ áni iey oglądáło oko sępie.

8. Nie postały w niey źwierzętá srogie/ áni lew przez nię przeszedł.

9. Bog rękę swą obroćił ná skále/ á z gruntu gory wywroćił.

10. Z skał wywodźi strumienie/ á oko ie widźi káżdą rzecz kosztowną.

11. Záwśćiąga rzek áby nie wylewáły/ á rzeczy skryte wywodźi ná iásnią.

12. Y z kądże szukáć mądrośći/ á kędy iest mieysce rozumu?

13. Człowiek nie wie iáka iest drogá/ áni iey mogą náleść w ziemi żywiących.

14. Przepáść powieda iż iey w sobie nie ma/ morze thez powieda iż iey w nim nie masz.

15. Nie może być kupioná zá złoto/ áni może być odważone srebro zá iey frymárk.

16. *Nie może być oszácowána zá złoto Ofir/ áni zá Onix kosztowny/ áni zá Száfir.

17. Złoto áni kryształ nie porowná ia z nią/ áni frymárk iey może być zá klenot złotá szczerego.

18. Nie wspomioná áni korálu/ áni [D] Gabiszá/ ábowiem mądrość kosztownieysza iest niżli perły.

19. Nie sztychuie iey Thopázyusz z ziemie Ethyopskiey/ áni iey záważy złoto naczystsze.

20. Skądże tedy przyidźie mądrość? ábo gdźie iest mieysce zrozumienia?

21. Zákrytać iest od oczu wszech ludźi żywych/ á nie wiedzą o niey y ptacy powietrzni.

22. [E] Zginienie y śmierć powiedáią/ Słyszelismy v szymá nászemi o iey sławie.

23. [F] Bogći sam zrozumiewa drogę iey/ á sam wie mieysce iey.

24. Abowiem on pátrza ná kończyny ziemie/ á wszytko co iest pod niebem widźi.

25. Gdy uczynił pod wagą wiátry/ á wody záwieśił pod miárą.

26. Postánowił práwá dżdżom/ á drogę błyskáwicam gromow.

27. Tedyć ią [G] oglądał Bog/ y okazał ią/ zgotował y wybaczył.

28. Y rzekł człowiekowi/ † Otho boiazń Boża iest mądrość/ á wiárowáć śię złego/ iest zrozumienie.

KApitu. 29.

1. Job przypomina szczęście swe y żyćie/ y wszytki swe poczćiwe y pobożne spráwy. 7. y. 21. Zacność swą. 12. Spráwiedliwość y pobożność/ Co wszytko przyczyta dobrotliwośći Bożkiey.



1. Otym Job wypráwował ieszcze rzecz swą tymi słowy.

2. Boże day ábych był tákim iáko y pierwey/ y według onych czásow gdy Bog strzeż mię okolo mnie.

3. Gdy ie[A] pochodnia świećiłá nád głową moią/ zá ktorey świátłośćią [B] przechodźiłem ćiemnośći.

4. Y iákiemem był czásu młodośći mey/ gdy Bog spokoynie mieszkał w przybytku moim.

5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mną/ á dźiatki moie około mnie.

6. [C] Gdym ieszcze ścieszki swe vmywał másłem/ á z opoki ćiekłymi strumienie oliwy.

A gdym

A To iest / wszytkim rzeczom stworzonym kres zámierzył / á ten pewny kres nazywa Gránicą Ciemnośći cieniem Smierći / przeto iż iest do kończeniem ich.

B To iest thak iż tam żaden zmieśćić nie może.

C Tho iest / ziemią śiárczaną.

*Mądrośći.7.v.9.

D Jest niektory kámień kosztowny / o ktorym rozmaićie rozumieią.

E To iest / vmárli.

F To iest / Bog iest powodem mądrośći.

G Tymi słowy do kázuie / iż Bog wszytko spráwił w mądrośći od początku wszego stworzenia.

† Przyp.1.v.7.

A To iest / łáska y dobrotliwość.

B To iest / zwyćiężyłem wszytki przećiwieństwá.

C To iest / gdym miał thak wielką obfitość wszego / iż kobyłby y ná drogách było másła pełno / á z opoki oliwa płynęłá.

7. A gdym wychodził do bramy ná stolicę sądu/ y kazałem sobie postáwić krzesło ná vlicy.

8. Tedy mie widząc młodzieńcy kryli się/ á stárszy záś powsthawáiąc stáli przedemną.

9. Przednieyszy przestawáli mowić/ á vstá swe ręką zátykáli.

10. [D] Głos Xiążąt záwściągnion był/ á iezyk ich przysychał do podniebienia.

11. [E] Ktorekolwiek mie vcho słucháło/ szczęśliwym mie opowiedáło/ á ktore mie iedno oko widziáło/ dawáło o mnie świádectwo.

12. [F] Abowiemem vbogiego wybáwiał gdy wołał/ y sierotkę kthorey nikt pomoc niechćiał.

13. [G] Błogosłáwieństwo onego człowieká ginącego przychodziło námie á rozweselałem serce wdowie.

14. [H] Obloczyłem sprawiedliwość/ á Sąd moy przyodziewał mie iáko płaszcz y koroná.

15. Byłem iáko oko slepemu/ á miásto nogi chromemu.

16. Byłem oycem vbogich/ á spráwy ktoreiem nie dobrze był świádom/ pilniem się dowiádował.

17. Kruszyłem pászczękę złośnikowi/ á wydzierałem łup z zębow iego.

18. Y mowiłem/ Vmrę w gniazdku swoim[I] á dni moie będą w tákiey liczbie iáko piasek.

19. [K] Korzeń moy doszedł áż do wody/ á rosá trwáłá przez noc ná gáłązkách moich.

20. Chwała moiá odnowiłá się ze mną/ á łuk moy wziął moc w ręce moiey.

21. Słuchano mie z pilnośćią/ á wszyscy vmilknęli ná moię rádę.

22. Com ia rzekł nikt tego powtárzáć nie śmiał/ á słowá moie płynęły miedzy słuchácze.

23. Czekáli mie iáko dżdżá/ á vstá swe otwarzáli iáko na deszcz pogodny.

24. Jeslizem kiedy żártował z nimi/ tedy mi nie wierzyli/ á [L] iásnośći twarzy mey nie odmiátowáli.

25. Jeslim kiedy z nimi bywał pospołu/ thedym siádał miedzy nimi ná wyższem miescu/ á bywałem iáko Krol miedzy rycerstwem/ á iáko ten ktory smętne ćieszy.

[D] Tho iest/ wszyscy przedemną nic rzec nie śmieli/ máiąc mie w ták wielkiey vczćiwośći.
[E] To iest/ V wszytkichem był w wielkiey stawie.

[F] Musi wyliczáć swe cnoty dla onego ták ćięszkiego strofowánia przećiwnikow swoich/ iáko tez to pokilká kroć czyni y S. Páweł.
[G] To iest/ ten ktoregom ia z trudnośći wybáwiał błogosłáwił mi.
[H] Tho iest/ byłem pilen práwá y sprawiedliwośći ktore są ochedosthwem káżdego Xiążęćiá cnotliwego.

[I] Niektorzy wykłádáią/ przedłużę żywotá swego iáko Fenix.
[K] Choćiażem się stárzał iáko drzewo á wszakoż mam ná dźieie iż záś będę ożywion y wzbudzon wodámi łáski Bożey y mocy iego/ iáko się drzewo odmłádza kthore nad wodámi rośćie.

[L] To iest mieli mie w wielkiey vczćiwośći y powadze.

KApit. 30.

1. Job vskárża się że iest wzgárdzon y od ludźi napodleyszych. 12. 21. A iż tak vtrapion iest od Bogá. 23. Opowieda thez iż śmierć iest domem káżdego.



1. A Theraz się oto ze mnie śmieią młodszy niżli ia/ ktorych oycom nie poruczył bych był psow trzody moiey.

2. Ktorychem możnośći rąk nie potrzebował gdyż czerstwość wieku ich zginęłá.

3. Ktorzy nędzą y głodem przymuszeni vćiekáli ná pusczą ná mieysce ćiemne/ spustoszáłe y zburzone.

4. Kthorzy sobie rwáli chwásty po chrośćiech/ á korzonki iałowcowe były pokármem ich.

5. Ktore wyganiano z miástá/ á ludzie zá nimi wołáli iáko zá złodźieymi.

6. Ták iż muśieli mieszkáć w dolech nád potoki/ w iáskiniách źiemie/ y miedzy skałámi.

7. Ryczęc miedzy drzewiem/ á gromádząc się pod krzewinę.

8. Synowie szalonych y synowie ludźi bezecnych/ kthorzy są podleyszy niźli proch.

9. Terázem ia iest miedzy nimi pieśnią/ á stałem się básnią ich.

10. Brzydzą się mną/ á odstępuią precz odemnie/ á nie wsthydzą się plwáć mi w twarz.

11. Abowiem Bog odwiązał [A] powroz moy/ y vtrapił mie/ á tákże oni odrzućili wędźidło moie.

12. Młodzieńcy powstáli przećiwko mnie po práwey stronie/ y spycháli nogi moie/ á deptháli po mnie iáko po śćieszce ku zniszczeniu memu.

13. Rosypáli drogę moię/ á zmocnili się ná skáżenie moie/ choćiaż przed tym nie mieli pomocniká.

14. Wyrywáią się ná mie iáko przez szeroką przerwę/ á widząc mie strapionego przydáią ná mie.

15. Przyszły ná mie trfogi/ á pędźiły mie iáko wiátr/ zacność moiá y zdrowie moie przeminęło iáko obłok.

16. A teraz dusza moiá rozláłá się we mnie/ á ogárnęły mie dni vtrapienia.

17. W nocy mi boleść wierći kośći moie/ á żyły me nie vspokoia się.

[A] To iest/ odiął odemnie moc moię pod ktorą byli będąc mi poddánemi.

18. [B] Száthá moiá odmieniłá sie od á gwałtowney boleśći/ ktora mie ogárnełá ze wszad iáko szátá kthora przeporem przez głowe wdźiewam.

> [B] Odpowieda iż szátá iego ták byłá oszpecona krostámi onemi że sie zdáłá iáko insza / Bo ná on czás miewáli ludźie száty ze wszad zászythe iedno v wierzchu był przeporek ktorem przez głowe wdźiewáli.

19. Wrzuconem iest w błotho/ á iesthem podobien prochowi y popiołowi.

20 Gdy do ćiebie wołam nie wysłuchasz mie/ stánałem przed toba á nie poyzrałeś ná mie.

21. Odmieniłeś mi sie w okrutniká/ á mocarźki twey stałeś mi sie sprzećiwnym.

22 Podniosłeś mie/á wożiłeś mie ná [C] wietrze/á dopuśćiłeś sie rosplynać moiey [D] bytnośći.

> C To iest / prętko's odmienił moy stan
> D Niektorzy czytá iż mądrośći.

23 Bo pewnie wiem żemie podasz śmierći/y do domu zgothowanego wszytkim żywiacym.

24 A iednák żaden reki swey nie śćiagnie ná [E] grob/ [F] áni żadna prosbá nie pomoże czásu trapieniá iego.

> E To iest/áby mie wybáwił od niego.
> F Jákoby rzekł/ Káżdemu iest zámierzony kres żywotá ktorego żaden áni prosbá / áni wołániem nie vydźie.

25 Izażem nie płákał ćiezko vtrapionych/ á duszá moiá izali sie nie smećiłá nád vbożuchnym.

26 A tákgdym żekał że dobrego przyszło niescześćie/ á gdym sie nádźiewał swiátłośći/ przyszłá ćiemnosć.

27 Wzruszyły sie wnetrznośći moie/ á nie vspokoiły sie / y ogárnęły mie czásy żáłosne.

28 Chodźiłem [G] sczerniawszy ále nie od słońcá/á stoiac w zgromádzeniu wołałem.

> G To iest od wielkiego smętku.

29 [H] Zbráćiłem sie z smoki/ á stowárzyszyłem sie z strusy.

> H Tho iest/stałem sie podobny Smokom y Strusom/á to mowi przed boleśćiámi swemi ćiesskimi / Abowiem Smokowie y strusowie máia then zwyczay iż gdy są głodni tedy żáłośliwie krzyczą.

30 Skorá moiá poczerniáłá ná mnie á kośći moie wyschły od goracośći.

31. Arfa moiá obroćiła sie w lament/ á instrument moy w głos płáczacych.

Kapitu. 31.

Wylicza niewinnosć swoie y spráwiedliwosć swą we wszytkich spráwach swoich/ kędy oto iest wypisány żywot człowieká pobożnego.

> A W tych słowiech dawa znáć / iż ták w sobie skromił członki swe żeby sie zgadzáły z duchē/ Aiżby niezgrzeszył á opowiedaiac niewinnosć swą o kazuie powinnosć człowieká pobożnego.

1.  [A] Czyniłem przymierze zoczymá swemi/ thák iżem nie poyzrał ná pánne.

2. [B] Abowiem y cożby był zá dźiał moy z Bogiem z gory/ á co zá dźiedźictwo Wszechmocnego z wysokośći?

> B To iest/ieslibych násládował swych pożądliwośći.

3. A zaż złośnikowi nie iest zgotowáne zginienie/ á niezwyczáyne karánie tym co broia złość?

4. A zaż on nie widźi drog moich/ á nie liczy káżdego postapienia mego?

5. Jeslizem sie parał kłamstwem / á nogá moiá spieszyłá sie do zdrády?

6. Niechayże mie odważy ná wadze spráwiedliwey/á niechay Bog rozezna szczyrosć moie.

7. Jeslize nogá moiá vstapiłá z drogi/á serce moie szło zá okiem moim/ á iesliże iáka zmázá przylnełá ná rece moie.

8. Tedy ia niechay sieie/á drugi niechay pożywa /á moie szczepie niechay będźie z gruntu wykorzenione.

9. Jesliże serce moie było zwiedźione pożądliwośćia niewiásty/ á czyhałem ná zdrádźie v drzwi bliźniego mego.

10 Niechayżeć żoná moiá miele żárny inemu/á niechay podeymie zelżywosć od inych.

11. Abowiem tho iest wielka złość á występek godny karánia.

12. Jest to ogień ktory wszytko pożyrá áż do szczatká/kthoryby wykorzenił wszytke máietnosć moie.

13. Jeslizem zbraniał rozsądku gdy sie zemna obchodźił práwem sługá ábo służebnicá.

14 Cożbych zsoba poczał gdyby powstał Bog ná sąd? ábo cobych mu odpowiedźiał gdyby mie náwiedźił?

15. Izaż nie ten ktory mie spráwił w żywoćie/spráwił też y onego? á ten że nas sam wykszthałtował w żywoćie.

16. Jeslizem kiedy zábraniał czego ná żądanie vbogich / á [C] odwłaczałem prosby wdowie.

> C Drudzy czytáią/ dopuszczałem psowáć sie oczom wdowiem od płáczu.

17. Jeslizem sam iadł pártekę moie/á nie iádłá iey ze mną sierotá.

18. Abowiem od młodośći moiey vrosło to ze mną/ żem im był iáko oćiec/á iákom skoro wyszedł ná swiát opátrowałem wdowy.

19. Jeslizem kogo widźiał ginacego przez száthy/ á iż vbogi odźienia nie miał.

20 Jesliże mi nie dźiekowáły biodráie/ iż sie zágrzał wełną owiec moich

21. Jeslizem groźił sierocie gdyżem wiele władnał przy sądźie.

22 Lopátka moiá niech odpádnie od plec moich / á rámie moie niechay będźie

chäy będźie wytrácone z ſtawu ſwo iego.

21 Bo trapienie ktoreby ná mie Bog przywiodl ſthráſzyloby mie / á nie moglbych znieść ćieſzkośći iego.

24 Jeſliżem pokládal nádźieię moię w złoćie / á mowilem bryle złotá Tys ieſt vfániem moim.

25 Jeſliżem ſie weſelil gdy ſie przymnażalo bogactw moich / á iżem ná był ręką ſwą obfitośći wſzego.

[D] To ieſt / ábym ie chwalit iáko bałwochwálcá.

26 Jeſlim ſie [D] przypátrowal iáſney świátlośći ſłoneczney / y mieſiącowi iáśnie wſchodzącemu.

[E] To ieſt podobáto mi ſie moie przedſięwźięćie.

27 A ſerce moie vwiodlo ſie potáiemnie / y [E] pocałowály vſtá me ręke ſwoie.

28 Abowiem by to byłá złość godná pomſty / gdybych ſie záprzal Bogá ktory ieſt ná wyſokośći.

29 Jeſliżem ſie kiedy weſelil z nieſzczęśćia nieprzyiaćielá mego / á ieſlim ſie kochał gdy ſie mu co złego przydalo.

30 Alem y po thad nie dal zgrzeſzyć vſtam moim / ábym mu miał życzyć przeklectwá.

[F] Choćiaż moi domownicy prágnęli iákoby nieprzyiaćielá mego pożrzeć mogli.

31. [F] Izażmi nie mowili domowi moi / O byż ſie nam kto dal naſyćić mięſá iego.

32 Nigdy gość nie ſpał ná dworze / á drzwi moie były otwárte przychodniowi.

[G] Abo iáko Adam czynił.

33 Jeſliżem zákrywal złość moię iáko iny [G] człowiek / á nieprawość moię krylem w zanádrzu moim.

34 Jeſliżem ſie kiedy lękał poczthu wielkiego / á ieſliże mie thez kiedy vſtráſzylo wzgárdzenie domowych moich / ták iżbym milczał / á nie śmiałbym wynidź ze drzwi moich.

35 O by ten był coby mie wyſłuchał / gdyż ten ieſt cel moy / áby Wſzechmocny odpowiedźiał zá mie / choćiażby też nieprzyiaćiel moy piſał przećiw mnie pozew.

[H] To ieſt / będę go ná głowie noſił miáſto wieńcá.

36 Ktorego ieſliż nie poniosę ná rámieniu moim / á nie [H] włożę go ná głowę iáko wieńcá.

[I] To ieſt / puſzczę ſie ná ſąd iego iáko ná náſpráwiedliwſzego Kśiążęćiá.

37 Jeſliż káżde poſtąpienie moie nie wyliczę przed nim / á poydę przedeń iáko przed [I] Kśiążę.

38 Jeſliże woła przećiw mnie źiemiá moiá / á ieſliże z nią ſpołem płácza zagony iey.

39 Jeſliżem vżytkow iey vżywał bez pieniędzy / y oćiążylem duſze tych co ná niey záſiedli.

40 Niechayże mi vroſnie miáſto pſzenice oſet / á miáſto ięczmieniá kąkol A tuć ieſt koniec słow Jobowych.

KApitu. 32.

2. Elihu okázuie iż przyiaćiele iego nic nie vmieią. 6. Sztroſuie Jobá iż ſie ſam vſpráwiedliwiał. 8. Okázuie że nie látá ále Bog dáie mądrość.



1. Ták przeſtáli oni trzey mężowie odpowiedáć Jobowi / ábowiem ſie zdał ſobie być ſpráwiedliwym.

[A] Then národ poſzedł z Buzá syná Náchorowego brátá Abráhámowego / O czym máſz w 1. Mo. 22. v. 21.

2. Rozgniewawſzy ſie thedy Elihu ſyn Báráchelow [A] Buzytczyk z pokolenia Rámowego oborzył ſie bárzo przećiwko Jobowi / iż ſobie więcſzą ſpráwiedliwość przyczythał niż Bogu.

3. Rozgniewał ſie też y ná onych trzech przyiaćioł iego / że mu nic nie mogli odpowiedźieć / á przedſię Jobá winowáli.

4. Abowiem Elihu czekał áżby Job przeſtał mowić / bo oni byli ſtárſzy w lećiech niżli on.

5. Co widząc Elihu iż oni trzey nie mogli nic odpowiedźieć / obruſzył ſie w gniewie.

6. A ták Elihu ſyn Báráchelow Buzytczyk począł mowić tymi słowy / Gdyżem ia ieſt młodſzy / á wy ieſteśćie ſthárſzymi / wſtydałem ſie y obawał oznaymić też wam zdánia ſwe°.

[B] Jákoby rzec chćiał / Mnimałem áby za láthy przychodźiłá mądrość / ále widzę żeć ia ſam Bog dawa.

7. Abowiem mowił / [B] Dawnieyſze czáſy będą mowić / á wielkość lat będźie vczyć mądrośći.

8. Alec ieſt Duch Boży w człowieku / á nátchnienie wſzechmocnego dawa mu zrozumienie.

9. Oto vczeni nie záwżdy ſą mądrzy / á ſtárzy nie záwżdy rozumieią ſądu.

10 A przetho żem rzekł / Słuchayćie mie á powiem też zdánie ſwoie.

11. Otom zrozumiał słowá wáſze / á przyſłuchawałem ſie wywodom wáſzym / ábyśćie byli nálezli ná tho co odpowiedźieć.

12. Y gdym ſie wam przypátrował / żaden z was nie mogł odeprzeć Jobowi áni odpowiedźieć ná powieśći iego

13. A ſnadźbyśćie rzekli / Mądrzechmy ſobie w thym poczeli / gdyż go Bog złożył á nie człowiek.

14 Aczći Job nie ze mną ſie wdał w rzecz/ ani mu ia też odpowiem [C] ſłowy wáſzemi.

15. [D] Polękalić ſie/ á nic dáley nie odpowiedáią/ y tákże przeſtáli mowić.

16. Czekałem ále nic nie mowią/ vmilknęli á nic więcey nic odpowiedáią.

17. A przetoż y ia odpowiem z ſwey ſtrony/ á oznaymię to co rozumiem.

18. Bowiem jem ieſt pełen ſłow/ [E] á duch moy trapi mie w żywoćie moiem.

19. Otho żywot moy ieſt iáko wino przez loſtu/ á iáko nowe naczynia ktore ſie od niego pukáią.

20 Będę tedy mowił á odetchnę ſobie/ á otworzywſzy wárgi ſwe záczne rzecz ſwą.

21. Nie będę miał teraz baczności ná oſobę człowieczą/ á nie będę mu pobłażał przezwiſki cudnemi.

22 Bo nie vmiem pobłażáć [F] by mie záś ſtworzyćiel moy rychło niewziął.

C A wżdy przedſie tymiż wywody iáko y oni ſtrofuie Jobá/ ále go nie obrażą potwarzámi áni ſie z nim obchodźi nieprzyſtoynie.

D Mowi thu o przyiaćiołoch Jobowych ku ich wzgárdźie/ iákoby ná kogo inego the rzecz przytaczáiąc.

E W tych słowiech Elihu okázuie wielką ſwą chuć ku mowieniu.

F Tho ieſt/ przed nim ſámym iáko przed ſędźiem ſpráwiedliwym powinien káżdy czynić y z słow y z vczynkow ſwoich liczbę.

Kapitu. 33.

1. Winuie Jobá z iego nieumieiętności. 14. Okázuiąc iż Bog rozmáićie karze człowieká/ przywodząc go ku vznániu grzechow. 19. 29. Trapi człowieká/ y záſie go wnet z tego wyimuie. 26. Ktory iáko ſkoro bywa wybáwion dźiękuie Bogu.

1. Przethoż proſzę Jobie ſłuchay słow moich/ á poymi vſzymá wſzytki powieśći moie.

2. Oto teraz otworzę vſtá moie/ á ięzyk moy będźie rozpráwował w podniebieniu moim.

3. Słowá moie ſą z ſzczyrego ſercá á wárgi moie prawdźiwą rzecz powiedáć będą.

4. Duch Boży ſpráwił mie/ á tchnienie wſzechmocnego ożywiło mie.

5. Jeſli możeſz odpowiedz mi/ przyprawże ſie/ á záſthaw ſie przećiwko mnie.

6. [A] Oto ia wedle powieśći twey będę z ſtrony Bożey/ choćiażem też y ia ſtworzon z błotá.

7. Oto ſtrách moy nie vſtráſzy ćię/ á ręká moiá nie oćiąży ćię.

8. A wſzákeś rzekł w vſzy moie/ á ſłyſzałem głos słow twoich.

9. [B] Jeſtem ia czyſty y bez przeſtępſtwá/ ieſtem niewinny/ á nie máſz we mnie nieprawośći.

10 Otho przećiwko mnie przyczyny náyduie/ á poczyta mie zá nieprzyiaćielá ſwego.

11. Podał w okowy nogi moie/ á pilen wſzytkich śćieżek moich.

12. Otożeś w tym nieſpráwiedliwie vczynił/ á ná tho ták odpowiem tobie/ Iż Bog więczſzy ieſt niż złowiek.

13. Przeczże wiedźieſz ſpor przećiwko iemu? iżći nie odpowiedał ná wſzytki słowá twoie.

14 Abowiem Bog mowi y raz y drugi do tego ktory go nie widźi.

15. To ieſt przez ſen w widzeniu nocnym/ gdy ſen przypádnie ná ludźi ſpiące ná łożu ſwoim.

16. Thedy vpomina ludźi o karánie ich/ ktore ná nie ma pewnie przyść.

17. Aby [C] człowieká odwiodł od iego ſpráwy/ á zákrył pychę od niego.

18. A w ten czás [D] wyrywa duſzę iego z grobu/ á żeby żywoth iego nie przyſzedł pod miecz.

19. Karze go też boleśćią ná łożku iego/ á bárzo ſrodze we wſzytkich kośćiách iego.

20 Tákże też zá żywotá iego obmierźi mu chleb/ á duſzy iego wdźięczny pokarm.

21. Niſzczeie ćiáło iego iż go nie będźie znáć/ á kośći iego okażą ſię ktorych było nie widáć.

22 Duſzá iego przybliża ſie do grobu á żywot iego do grubarzow.

23 Jeſli ieſt v niego ieden [E] poſeł wymowny z tyśiącá/ áby oznaymił człowiekowi ſzczyrość iego.

24 Tedy ſie nad nim zmiłuie Bog/ á rzecze/ Wybaw go áby nie zſtępował do grobu/ Nálazłciem [F] vbłagánie.

25 Tedy ćiáło iego będźie ſubtylnieyſze niż w dźiećińſtwie/ á przywroći ſie do czáſu młodośći ſwoiey.

26 Będźie ſie modlił Bogu á vbłaga go/ y oglądá z weſelem oblicze iego/ á będźie wrocona człowiekowi ſpráwiedliwość iego.

27 Pogląda ná ludźi/ á ieſli kthory rzecze/ Zgrzeſzyłem/ y rzecz ſpráwiedliwą podwrácałem/ á wżdy mi to nic nie pomogło.

28 Odkupi duſzę iego áby nie [G] zſtąpiłá w grob/ á żywot iego oglądá świátłość.

29 Oto ty wſzytki rzeczy czyni Bog [H] trzy kroć nád człowiekiem.

30 Aby wroćił duſzę iego od grobu/ á oświećił

A Abowiem Job przypominał máluczko przed thym iż ſie chćiał około thego roſpráwić z Bogiem/ A przetoż Elihu mowi/ Według powieśći thwey roſpráwuy ſie z Bogiem/ á ia w tey ſpráwie będę odpowiedał z ſtrony iego.

B Ty słowá Jobowe kthore tu Elihu przypomina ſą z trzynaſtego y z ſzoſtegonaſtego Kápitulum.

C Tho ieſt/ áby ſie człowiek pohámował od złośći ſwoiey y od złośćiwego rozmysłu.

D To ieſt/ thym ſpoſobem wywodźi Pan Bog człowieká z niebeſpieczeńſtwá śmierći.

E Bog przez dobrego káznodźieię wiele ich wzywa do ſiebie/ ále ledwo między tyśiącem náydźieſz iednego dobrego nauczyćielá.

F To ieſt/ nálazłem ſrzodek przez ktory przyſzedł ku vbłagániu/ á ten ſrzodek ieſth nie moc y náuká zdrowá.

G Drudzy ták wykłádáią/ áby nie przyſzłá ná ſkáżenie/ ábo ſtrhácenie/ á tákże y w 30. wierſzu.

H Tho ieſt/ wiele kroć.

á oświećił go świátłośćią żywiacych

31. Obáczże to Jobie á słuchay mie/ vmilkni á ia bede mowił.

32 Jesliż masz ku themu iákie słowá odpowiedzże mi/ A mow/ bo ćiechce vspráwiedliwić.

33 A iesli nie masz/ słuchayże mie á milcz/ á ia ćiebie náucze madrośći.

KApit. 34.

5. Powtore Jobá fuka że sie czyni spráwiedliwym. 12. Okázuie iż Bog iest spráwiedliwym w sadźiech swoich. 24. A iż odmiány Krolestw sa od niego.

1. POwiedźiáł ku themu ieszcze Elihu tymi słowy.

2. Słuchayćież wy medrcy powieśći moich/ á wy náuczeni przydayćie słowam moim vszy swoie.

3. Abowiem vcho rozeznawa słowá/ á vstá czuia smák wiedzeniu.

4. Obierzmy sobie sad/ á rozeznaymy miedzy soba co lepszego.

5. Abowiem Job rzekł/ Jestem spráwiedliwym/ á Bog [A] pozbáwił mie práwá mego.

[A] To iest/ kárat mie niewinnie.

6. Izaż bede [B] kłámał o moim práwie? ábowiemem iest ránion strzała choćiażem nic nie winien.

[B] To iest/ mamli milczeć niewinnośći moiey?

7. Y ktoryż iest człowiek táki iáko Job? coby sie [C] opił posmiewiská iáko wody?

[C] To iest/ ktory iest pełen słow śmiesznych.

8. Ktory chodźi w towárzystwie tych co czynia złośći/ á [D] chodźi z ludźmi niepobożnymi.

[D] To dla tego mowi mniemáiac áby Job bronił ludźi niepobożnych.

9. Abowiem powiedźiał/ Nic nie pomoże człowiekowi gdy przestháwa z Bogiem.

10 A przetoż wy meżowie sercá stálego słuchayćie mie/ Vchoway Boże áby miáłá być złość w Bogu/ á w Wszechmocnym iáka nieprawość.

11. Abowiem zapłáći człowiekowi wedle spraw iego/ á naydźie káżdego wedlug drogi iego.

12. Aleć iśćie Bog nie czyni nic złośćiwie/ á Wszechmocny nie podwráca sadow.

13. Ktoż náden nawiedza ziemie/ á kto rozrzadźił wszytek okrag świátá

14 *Jesliż vmyśli w sercu swem od złowieká wźiać duchá y tchnienie iego

*Psál. 104. v. 29.

15. Tedyć zginie społu wszytko ćiáło/ á człowiek sie obroći w proch.

16. Jesliż tedy masz rozumienie słuchayże tego/ á poymuy vszymá głos powieśći moich.

17. A zaż ten pánowáć bedźie ktory ma w nienawiśći sad? á bedźieszże mniemał niepobożnym tego ktory iest práwie spráwiedliwym?

18. Rzeczeszli Krolowi/ O złośćiwy/ á Ksiażetom/ O niepobożni.

19. † A temu ktory nie ma bácznośći ná osoby Ksiażat/ á rowno sobie waży ták Bogatzá iák y vbogiego/ gdyż oni sa wszyscy sprawa rak iego.

† w 5. Mo. 10. v. 17. W 2. Kron. 19. v. 7. Madro. 6. v. 8. Ekle. 35. v. 15. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efes. 6. v 9. Kol. 3. v. 25. Dźiey. 10. v. 34. W 1. Piotr. 1. v. 17.

20 Narodowie nagle pomra/ á o pułnocy wzruszeni beda/ y przemina/ á porwa mocarzá/ ále nie reko má.

21. ״Abowiem oczy iego sa nád drogámi człowieczemi/ á widźi káżde postapienie iego.

״ Przyp. 5. v. 21.

22 Nie masz żadnych ćiemnośći/ áni ćieniá śmierći kedyby sie skryli ći ktorzy sie paráia złośćia.

23 Abowiem nie ták wiele da człowiekowi aby miał wieść spor z Bogiem.

24 Potrze mocarze nie pytáiac sie/ á insze postáwi ná mieyscu ich.

25 A przethoż obiáwi sprawy ich/ á skoro noc przyidźie beda potárći.

26 Pobił ie iáko niepobożne ná mieyscu widocznem.

27 Przeto iż tak odstapili od niego/ á drog iego nie chćieli rozumieć.

28 Aby nie dopuśćili głosu vbogiego przyść do niego/ á iżby miał wysłucháć wołánia niedostátecznych.

29 A gdy on spráwi pokoy ktoż przekáźi? A iesli zákryie oblicze swoie ták od narodu iáko od człowieká ktoż go widźieć może?

30 A przetoż człowiek pokryty krolu ie dla [E] złośći ludzkich.

[E] Abo dla zgorszenia.

31. Boskać to rzecz mowić ták/ Odpuśćiłem y nie zepsuie.

32 [F] Ale tho czego ia nie widze/ náucz mie/ Jeslim sie złośćiwie spráwowáł nie bede tego więcey czynił.

[F] Ná ćie należy ták mowić do Bogá/ Nie bátzei bych zgrzeszyć miał/ á ták náucz mie. etc.

33 [G] Czy vczyni to dla ćiebie? ábowiem ty [H] wzgárdźiłeś im/ obierałeś sobie ále nie ia/ á przethoż co ieszcze wiesz powiedz.

[G] To iest/ mniemasz áby sie ćiebie Bog miał rádźić mali to vczynić co vmyślił.

[H] To iest/ obmierźiłeś sobie żywoth swoy/ obieráiac sobie rádszey śmierć á nie pytać sie Bogá iesliże on przyzwoli ná twe zdánie.

34 [I] Ludźie sercá stałego niech mi powiedza/ á człowiek madry niechay mie słucha.

[I] Tymi słowy przypuszcza sie ná rozsadek medrszych.

35 Abowiem Job nie mowił z nieumiietnośći/ á słowá iego nie sa z rozumu.

36 Zadam tego áby Job był doświádczon áż do

czon áż do końcá w tym co ma od- powiedáć zá ludźi złośćiwe.

37 Abowiem sie nád grzech swoy do- puśćił przestępstwá/ á chlubi sie mie- dzy nami/ bárzo wiele mowiąc prze- ćiwko Pánu Bogu.

Kápit. 35.

2. Pożytki spráwiedliwośći ábo niespráwiedliwośći ná sámego tylko człowieká przychodzą/ á nie ná Bogá. 10. Złośnicy ácz ku Bogu wołáią/ á przedśie nie bywáią wysłuchani.

1. Y temu ieszcze Elihu powiedźiał tymi słowy.

2. Y mniemasz że/ żebyś to dobrze rzekł/ spráwiedliwszym iestnizli Bog?

3. Abowiemeś powiedźiał/ Coż mi pomoże/ á co wezmę zá pożytek iesliże nie zgrzeszę?

4. Ale ia odpowiem thobie/ Ná to y towárzyszom twym z tobą.

5. Poyzry ná niebo á obácz/ przypátrz sie obłokom ktore są wyższe niżli ty.

6. Jesli zgrzeszysz/ coż vczynisz przećiwko niemu? A iesliby były rozmnożone nieprawośći twoie/ coż mu vczynisz?

7. Jeslibyś był spráwiedliwym/ coż mu dasz? ábo co weźmie z ręki twey?

8. Jáko inemu człowiekowi thák y thobie zászkodźi złość twoiá/ á iáko inemu/ ták y tobie pomoże spráwiedliwość twoiá.

9. Dla wielkośći vćiskáiących wołáią/ á krzyczą pod rámieniem mocarzow.

10 Wszákże żaden nie mowi/ Gdźież iest Bog stworzyciel moy ktory [A] dawa pieśni w nocy?

[A] To iest/ kthory spráwuie w vtrapieniu radość.

11. Ktory nas czyni vczeńsze niżli bydłetá ziemie/ á czyni nas Mędrsze nád ptaki powietrzne.

12. Tám będą wołáć w wielkim vćisku/ á żaden ich nie wysłucha.

13. Zápráwdę Bog nie wysłucha obłudnośći/ á Wszechmocny nie pátrza ná nie.

14 Choćiażbyś też rzekł iż go nie widźisz/ á wszákoż iest sąd przed nim/ dufayże tedy w nim.

15. A teraz troche ćię [B] náwiedźił w gniewie swym/ á nić sie dał názbyth znáć.

[B] Abowiem ćię w gniewie spráwiedliwośći swey nie karze.

16. A przetoż Job po prożnicy otworzył vstá swoie/ á mowił wiele słow oprocz vmieiętnośći.

Kápit. 36.

1. Elihu przedśie kończy rzecz swoię. 5. Vkázuie spráwiedliwość Bożą przez iego dźiwne spráwy. 6. 23. A nawięcey przez karánie ktore dopuszcza ná ludźi pokutuiące ku zbáwieniu ich. 13 Y ku pohańbieniu ludźi pokrytych.

1. Ad to ieszcze Elihu ták powiedźiał.

2. Zetrway że mie máluczko/ ábych rozmawiał z tobą/ ábowiem mam ieszcze więcey z tobą mowić z strony Bogá.

3. Wezmę vmieiętność swą z dáleká/ á stworzyćielowi moiemu przyczytam spráwiedliwość.

4. Boć záprawdę słowá moie nie są fálszywe/ á doskonáły w vmieiętnośći iest przy tobie.

5. Oto Bog mocny nie odrzuca żadnego/ gdyż iest możnym/ á sercá niezwyćiężonego.

6. Nie żywi niepobożnego/ á czyni spráwiedliwość vbogim.

7. Nie zawściąga od spráwiedliwego oczu swoich/ á sadza ie z Krolmi ná stholicy ná wieki/ y bywáią wywyższeni.

8. Y choćiażby byli okowáni w pętá/ ábo związáni ćięszkośćią vbostwá.

9. Tedy im oznáymuie spráwy ich/ á iż sie zmocniły przestępstwá ich.

10 Y otwarza im vcho áby przyięli karánie/ á mowi im áby sie náwroćili od złośći.

11. Jesli będą posłuszni á będą mi służyć/ dokończą dni swoich w szczęśćiu/ á lat swych w roskoszy.

12. A iesli nie będą słucháć/ przyidą pod miecz á pomrą bez vmieiętnośći.

13. Ale ludźie sercá obłudnego wzruszáią ná sie gniew/ áni wołáią kiedy ie zwiąże.

14 Vmrze w młodośći duszá ich/ á żywot ich miedzy nieczystymi.

15. Wyrwie vbogiego z vbostwá iego/ á otworzy vcho iego w vćiśnieniu.

Y ćiebieć

16. Y ćiebiećby wyrwał z mieysca ćiá snego ná przestronę/ gdźie nie mász żadnego vćisku/ á to coby leżáło ná stole twoim/ byłoby pełno tłustośći.

17. Tyś wypełnił rozsadek niepobożnego/ á wszákoż spráwiedliwość y sad mocnie sie zostoia.

18. Záisteć gniew Boży nád toba kto ry ćie porwie y z máietnośćia/ á nie odkupisz sie wielkośćia dárow.

19. Nie będźieć miał bácznośći ná bogáctwá twoie/ áni ná złotho/ áni ná wszytki mocy.

20. [B] Nie frásuy sie w nocy/ iáko wytraca narody z mieysca ich.

B Mysląc o tym iáko Bog iedny zátraca/ á drugich zániechawa.

21. Strzeż abyś sie [C] nie ogladał ná złośći/ ábowiemes to obrał dla vtrapienia.

C To iest/ mniemáiąc że Bog niewinnie karze czegobyś ty nie zásłużył/ ábowiem thák mowisz w swym vtrapieniu.

22 Oto Bog wywyższa moca swoia ktoż iest iemu rownym w nauce?

23 Ktoż iest nád niem aby sie wywie dźiał drogi iego/ á kto wżdy rzekł/ Czyniłeś nieprawość?

24 Pámiethay ábyś zacnie vważał spráwę iego ná ktora ludźie wzgladáia.

25 Y kthora wszyscy ludźie widza/ á człowiek sie iey przypátruie z dáleká.

26 Oto Bog iest názacnieyszy y nieznany go/ áni liczby lat iego wiemy.

27 Ktory gdy zátrzyma kropie wod/ tedy dżdże płyna przez mgły iego.

28 Abowiem iż płyna przez obłoki/ tedy śćiekáia obfićie ná ludźi.

29 Nád to/ izali ktho zrozumie rozność obłokow/ y grzmienie przybytku iego?

30 Otho rośćiagnał nád nim świátłość swoie/ á okrył [D] wody morskie.

31. Abowiem przez thy rzeczy [E] sadźi narody/ y dáie obfićie pokarmy.

32 Zákrywa świátłość swoie obłoki/ á roskázuie im áby iey záchodźiły

33 [F] Thedy o nim oznaymuie towárzysz iego/ á stawa sie wielkie trzásnie kiedy vstępuie wzgorę.

D W Zydowskiem stoi/ korzenie Morzá.

E To iest/ karze ludźi.

F To sie stawa/ gdy chmury gorace z źimnemi pospołu sie schadzáia tedy sie ták gwatthownie zbiegáia/ że iedná drugiey vstępuiąc gdy przychodźi do mieysca ognisthego tedy sie zápala á podawa gromy y łyskáwice.

KApit. 37.

2. Elihu ieszcze dowodźi tego iż madrość Boża nieogárniona iest obiáwiona w zacnych spráwach iego.

1. Dla tego też ieszcze lęka sie serce moie/ á poruszá sie z mieysca swego.

2. Słuchayćie z pilnośćia grzmienia głosu iego/ y błyskáwice kthora wychodźi z vst iego.

3. Spráwuie ia pod wszytkim niebem/ á świátłość iey po wszech kończynách źiemie.

4. Zá nia wnet huczy grzmiac głosem wielmożnośći swoiey/ á nie omieszka gdy będźie słyszan głos ie(go).

5. Grzmi Bog głosem swoim obyczáiem dźiwnym/ á spráwuie rzeczy wielkie/ ktorych nie rozumiemy.

6. Abowiem roskázuie śniegowi áby vpadł ná źiemię/ y dżdżowi pogodnemu/ tákże y dżdżowi gwałtownemu.

7. Ktory swoia gwałtowna niepogoda záwiera káżdego człowieká/ y przed nim nie moga ludźie spráwowáć roboty swoiey.

8. Y kryie sie zwierzę do iáskinie swoiey/ á mieszka w iámie swoiey.

9. Wicher wychodźi z gęstwy obłokow/ á z wiátrow Pułnocnych przychodza źimná.

10 Tchnieniem iego stawa sie mroz/ á szerokość wod zbiera sie ná ćiásne mieysce.

11. Dżdżámi theż oćiaża obłoki/ á potym ie rospadza iásnośćia swoia.

12. On [A] obraca okręgi niebieskie rozrzadzeniem swoim/ áby spráwowáły to wszytko co on roskáże ná wszytkim okręgu świátá.

A To sie może rozumieć o biegách niebieskich/ á częśćia o chmurách ktore sie y thám y sam przenaszáia.

13. Choćiaż ná skaránie/ choćiaż dla źiemie swoiey/ chocże też dla miłosierdźia swego.

14 Słuchayże tego pilnie Jobie stoy á rozumiey dźiwy Boże.

15. Izali [B] wiesz gdy im Bog zámierzał kres/ á oświecał iásnośćia obłoki swoie.

B To iest/ byłeśli ná then czás gdy spráwił przyrodzenie iednych obłokow ogniste/ á drugich źimne.

16. Izali znasz [C] rozność obłokow/ á cudá doskonałego w vmieiętnośći?

C To iest rozmáite przyrodzenie obłokow/ ktore sie raz obrácáia w deszcz/ drugi raz w śnieg trzeci raz w grad.

17. Przeczże száty twe ćiepłe gdy vspokoi źiemię od Południá?

18. Izażeś z nim rospośćierał niebiosá/ ktore sa mocne iáko zwierćiádłá lite?

19. Vkażże nam co mu mámy powiedźieć/ bo nie możemy słusznych słow náleść dla [D] ciemnośći.

D To iest/ dla nie vmieiętnośći nászey.

20 Izali przez tłumácza będę z nim mowił? á ieśli kto będźie mowił [E] zali nie będźie pożárt?

E To iest/ ieśli Bog chce go zátráćić/ tedy sie przed nim nikt nie wypráwi swoia wymownośćia.

21. Teraz też nie widźieć iásney świátłośći ktora iest ná obłokách/ á wiátr przechodźi y przeczyśćia ie.

22 Od Pułnocy przydźie złota iásność á przethoż Bogu strászliwemu ma być chwalá.

22 Nie możemy ogárnąć Wſzechmocnego gdyż ieſt wielki w możności y w ſądzie/ wielki w ſpráwiedliwośći/ á z láſką karze.

23 A przetoż ſię go bać będą ludźie/ á on nie ma względu ná mądre w ſercu ſwym.

Kapitu. 38.

Pan mowi do Iobá okázuiąc mu krewkość człowieczą w przypátrowániu ſtworzenia iego/ z ktorego zacność/ moc/ ſpráwiedliwość/ y opátrzność ſtworzyćielá bywa poznawána.

1. Gdy Pan odpowiedźiał Iobowi [A] z wichru/ á rzekł k niemu.

2. [B] Y ktoż ieſt co zá ćimią ráde powieśćiami nie roztropnemi?

3. Podpáſzże teraz biodrá ſwoie iáko mąż/ będę ćię pytał/ á thy mi day ſpráwę.

4. Gdźieżeś był kiedym ia zákłádał grunthy ziemie/ okaż mi ieſli maſz rozum?

5. Ktoż ie rozmierzył ieſliże wieſz? ábo kto nád nimi ſznur rośćiągnął?

6. Ná czym ſą poſtáwione ſłupy iey? ábo kto záłożył kámień węgielny v niey?

7. Gdy wſzytki gwiazdy poránniey/ ſzeſpołu chwałę dawáły/ á weſelili ſię [C] ſynowie Boży.

8. Kto zámknął morze iáko drzwiámi? gdy ono wyſzło práwie iáko z żywotá?

9. Gdym ie okrył obłokiem iáko ſzátá iego/ á ćiemnośćią iáko pieluchą iego?

10. Y záłożyłem nád nim dekret moy/ przyłożywſzy ku niemu zátwory y drzwi?

11. A rzekłem/ Aż do tąd poydźieſz á nie mineſz dáley/ á tu zoſtáwiſz podnieśienie náwálnośći twych.

12. Izażeś zá ſwoich czáſow roſkázował záránium? á zarzy vkazał mieyſce iey?

13. Aby ogárnęłá kąty ziemie/ á iżby złośnicy byli z niey wyrzuceni.

14. Ktorzy ſię odmieniáią iáko gliná ná ktorey co wyſztaltuią/ y odmieniáią ſię iáko ſzátá.

15. Będźie wydárthá od złośnikow świátłość ich/ á rámię podnioſłe będźie pokruſzone.

16. Izażeś ty wſzedł w głębokośći morſkie? á zbrodziłeś dno przepáśći?

17. Izali ſą otworzone [D] brany śmierći? á widziałeś drzwi ćienia śmierći?

18. Y wypátrzyłżeś przeſtrzeńſtwo ziemie? powiedz mi ieſliże to wſzytko wieſz?

19. Gdźież ieſt tá drogá kędy mieſzka świátłość? á gdźie ieſt mieyſce ćiemnośći?

20. Iżbyś ią odprowádźił do iey gránic/ á wieſli drogę do domu iey.

21. Znaſzli ią dla tego iżeś ſię w ten czás vrodźił/ á iż ieſt wielka liczbá dni twoich?

22. Widźiałliś [E] ſkárby śniegu y ſkárby gradu?

23. Ktory ia zátrzymawam do czáſu vćiśnienia/ á do dniá walki y bitwy.

24. Z ktoreyże ſtrony wychodźi [F] świátłość? á ſkąd ſię wyrywa wiátr odwſchodni ná ziemię?

25. Ktoż rozdźielił przekopy dżdżom? á drogę łyſkáwicy gromowi?

26. Aby ſzedł deſzcz ná ziemię w ktorey nikt nie mieſzka/ y ná puſzczą ná ktorey nikt nie poſtał.

27. Iż náſyći ziemię puſtą y nie płodną/ á wywiedźie z niey rodzáie trawy.

28. Ktoż ieſt oycem dżdżowi/ á ktho rodźi krople roſy?

29. Z czyiegoż żywotá wychodźi mroz? á kto rodźi ſzedźiznę?

30. Wody ſię przykrywáią iáko kámieniem/ á głębokośći zámarzáią.

31. Możeſzli záwśćiągnąć [G] wdźięczności gwiazd ktore zową Pleiádes? ábo możeſzli przekáźić gwiazd złączenie ktore zową Oryon?

32. Izali wywiedźieſz [H] Mázárot czáſu ſwego? tákże Arcturum z inemi gwiazdámi iego?

33. Y znaſzże porządek niebieſki? á możeſzli poſthánowić pánowánie iego nád ziemią?

34. Izali głos twoy podnieśieſz ku obłokowi/ á okryie ćię wielkość wod?

35. Izali wypuśćiſz łyſkáwice áby przyſzły y rzekły/ Otoch my ſą?

36. Ktoż poſtánowił we wnętrznośćiách ludzkich mądrość/ á ktho dał ſercu zrozumienie?

37. Ktoż obráchował niebioſá w mądrośći/ á kto záwśćiągnął tych rzeczy ktore zſtępuią z niebá?

38. Gdy ſię ſpiecze proch w twárdość á bryły ſpołu ſię zelną.

Kápitu-

A Niektorzy mniemáią/ że ſię mu pan okázał w gwałtownym grzmieniu ábo w ćięſzkim ſnie/ ábo w záchwyceniu/ A niektorzy záśię rozumieią w otworzeniu niebá/ ábo w obłoku.

B Pan fuka Iobá/ iż niem chćiał wieść ſporu fuka też y przyiaćioły iego z onego vpornego poſadzenia kthore czynili o nim/ y o ich nie ludzkośći przećiwko niemu.

C To ieſt/ Aniotowie/ A tu przy tych wſzytkich ſłowiech rozumieć maſz iż pyta Ioba gdźie był ná ten czás.

D To ieſt bárzo głębokie doły ziemie.

E To ieſt/ ſpoſob iáko ſię ſtawa śnieg y grad.

F Przez świátłość rozumie mgły ognáſte niebieſkie.

G Przez te wdźięczność tych gwiazd rozumie czás w ktory ſię ros dza kwiathki gdy słońce przychodźi ná znamię niebieſkie Byká/ á záśię Oryone rozumie ieśień gdy kwiećie ginie.

H Są to niektore znáki niebieſkie y złączenie gwiazd.

KApitu. 39.

1. Dobroć y opátrznosć Boża ściąga się ná bydletá y ná zwierzętá polne áż do kruząt/ skąd się okázuie człowiekowi wielka przyczyná vfáć w pánu Bogu. 5. Wszytko spráwuie moc iego.



1. [A] Zali lwowi łowisz łupká/ nápełniasz żywoth lwiąt?

2. Gdy oni leżą w gniazdách swoich á kryią się w iáskiniách swych chcąc co vchwyćić?

3. * Ktoż gotuie pokarm [B] krukom gdy dźieći ich wołáią ku Bogu/ tułáiąc się po gniazdźie bez pokármu y tám y sám?

4. Y wiesz li czás kiedy się mnożą kozy skalne? á wiesz li kiedy się mnożą ielenice?

5. Możesz li rozliczyć Miesiące iáko długo płod noszą? á wiesz li też czás kiedy rodzą?

6. Ony skurczáiąc się wypuszczáią płod swoy/ y ták zbywáią boleśći.

7. Dźieći ich wychowywáią się/ y rostą po zbożách/ á odszedszy nie wrácáią się do nich.

8. Ktoż puśćił wolno osłá leśnego? á kto rospętał osłá dźikiego?

9. Jáciem iest ktorym dom iego postáwił ná puszczy/ á mieszkánie iego przy mieyscách [C] słonych.

10. Onći się naśmiewa z pospolstwá mieyskiego/ á nie słucha głosu pogániaczowego.

11. Szuka po gorách pástwiská swego/ á chodźi miedzy wszelákimi tráwámi zielonymi.

12. Izalić będźie chćiał służyć Jednorożec/ ábo będźie li nocował v iásli twoich?

13. Izali możesz związáć powrozem iednorożcá áby orał zagony twoie? ábo idąc zá tobą będźie li łamał bryły po dolinách twoich?

14. Izali w nim będźiesz dufał/ iż iest wielka moc iego? ábo spuśćisz li nań robotę swoię?

15. Y będźiesz że mu zwierzał żeby miał znieść śiánie twoie/ á miał ie zgromádźić do gumná twego?

16. Dałlis páwowi nadobne skrzydła? á strusowi pierze y mech?

17. Ktory zostáwuie iáycá swe ná źiemi/ á zágrzewa ie w prochu?

18. A nie pomni ná to iż ie nogá zdepce/ á zwierzę polne pognieće ie.

19. Okázuie się okrutnym dźiećiom swoim iákoby nie były iego/ á nie dba choćiażby byłá prożna robotá iego.

20 Abowiem Bog odiął mu mądrość á nie dał mu rozumu.

21. Gdy przyidźie czás podnośi się ku gorze/ á náśmiewa się y z koniá/ y z tego ktory ná nim śiedźi.

22 Izażeś dał moc koniowi? ábo obleczesz li szyię iego rżániem?

23 Vstrászysz li go iáko száráńczą/ bo chrapánie nozdrzy ie° iest strászne.

24 Grzebie w dolinie/ á kocha się w mocy/ á wybiega przećiwko zbroynym.

25 Smieie się z stráchu/ áni się go lęka/ áni vstępuie mieczowi.

26 Brzmi nád nim sáydak/ oszczep/ y drzewo.

27 Żrze źiemię z gniewem y z popędliwośćią/ á nic sobie nie waży głosu trąby.

28 Miedzy trąbámi porżą/ á z dáleka czuie walkę/ krzyk Kśiążąt y wołánie.

29 Izali wedle twego rozumu láta iástrząb? rośćiągáiąc skrzydłá swe ku Południowi?

30 Izali ná twe roskazánie wylátuie orzeł wzgorę? y podnośi wysoko gniazdo swoie?

31. Mieszka ná skále/ á ná wysokiem kámieniu iáko ná zamku lęgnie się.

32 Z támtąd vpátruie sobie pokarm/ á dáleko widzą oczy iego.

33 Dźieći thez iego żłą krew/ á kedy też y śćierw będźie/ tám też iest y on.

34 Tedy Pan rzekł ku Jobowi tymi słowy.

35 Izali tho iest vmieiętność wieść spor z Wszechmogącym? á kto się chce gádáć z Bogiem/ niechayże odpowie ná to.

36 Zátym Job ták Pánu odpowiedźiał.

37 Otom ia iest niczemny/ cożći mam odpowiedźieć? Zátulilem ręką vstá swoie.

38 Mowiłem raz y drugi/ iuż thez wiecey nie odpowiem/ á nic dáley nie przydam.

[A] Gdy iuż wyprawił o rzeczách ktore są stworzone ná niebie/ tedy tu záś się wypráwuie o rzeczách kthore są stworzone ná źiemi.

* Psalm. 147. v. 9. [B] Kruk opuszcza dźieći swe/ A w ten czás Bog żywi ie bo z gnoiu gniazdá ich rodzą się mo[t]elowie ktorzy przylatuią áż do ich nosá/ á oni ie chwytáią y ták się żywią.

[C] To iest nie płodnych.

KApit. 40.

2. Jáko iesth bárzo mdła moc człowieczá kto ią zrownáć chce z spráwámi Bożemi. 10. Kthorego moc okázuie się wstworzeniu zwierząt wielkich.

1. GEdy Pan od powiedział Jobowi z Obłoku temi słowy.

2. Podpáſzże teraz biodrá ſwe iáko mąż/ bede ćie pytał á ty mi oznaymi.

3. Izali rozerwieſz ſąd moy/ á obwinnieſz mie/ ſámego ſiebie vſpráwiedliwiáiąc?

4. Izali maſz tákie rámie iáko Bog/ á zágrzmiſz głoſem ſwoim iáko on?

5. Ochędożże ſie theraz zacnośćią y wielmożnośćią/ á oblecz ſie w chwáłey w ochędoſtwo.

6. Rosproſz popędliwość gniewu twego/ á pátrz ná káżdego pyſznego y poniż go.

7. Poyzry ná káżdego hárdego á złoż go/ y wywroć niepobożne z mieścá ich.

8. Zákriy ie poſpołu w prochu/ á oblicza ich zámkni w dole.

9. A ia też wyznam przed tobą że ćie wybáwi práwicá twoiá.

10 Oto teraz [A] Behemot ktoregom ſtworzył iáko y ćiebie trawe ie iáko woł.

A Niektorzy ymie máią być Słonia/ á niektorzy zwierze bárzo wielkie ktorego ludźie náſzy nie znáią.

11. Otho teraz moc iego ieſt w biodrách iego/ á śiłá iego w pępku żywotá iego.

12. Prętko ruſza ogonem ſwoim ktory ieſt ták wielki iáko cedrowe drzewo/ á żyły członku iego ſą powikłáne.

13. Kośći iego ſą mocne iáko miedź/ á mnieyſze koſtki iego iáko drągi żelázne.

14 Ten naprzod od Bogá ieſt ſtworzon/ á ten ktory go ſtworzył [B] podnieśie nań miecz ſwoy.

B To ieſt/ ſam go thylko Bog vkroćić może.

15. Gory wydáwáią mu páſtwiſká/ á wſzytki źwierzętha polne tám igráią.

16. Leży pod ćieniem w iámie trćiny ná mokrádli.

17. Drzewá gáłęźiſte zákrywáią go ćieniem ſwym/ á wierzbiny nád potoki okrywáią go.

18. Oto [C] chwyta wody rzeczne/ á nie lęka ſie/ vfa iż Iordan wypiie páſzczeką ſwoią.

C To ieſt/ iákoby miał wſzytkę rzekę wypić.

19. [D] Oczymá ſwoimi bierze ią/ á nozdrze ſwe otwarza gdy mu przychádzą do nich.

D To ieſt/ piiąc y oczy y nozdrzá wnurzy áż do dná.

20 Wyćiągnieſzli [E] Lewiáthána wędą/ á ięzyk iego vwiążeſzli ſznurem?

E W thym słowie rozumieią niektorzy Wielorybá/ á drudzy záśię imię máią iż to imię poſpolite káżdey ryby bárzo wielkiey.

21. Izali zárzućiſz wędę w nozdrze iego? á ćierniem przekoleſz czeluśći iego?

22 Izali śię przed thobą będźie bárzo modlił? á będźie z thobą mowił łágodnie?

23 Izali z tobą vczyni przymierze? á weźmieſz go zá ſługę wiecznego?

24 Izali z nim będźieſz grał iáko z ptákiem/ á vwiążeſz go dźiewkam ſwym

25 Thowárzyſze [F] ſpráwiáli z niego bieśiádę/ á kupcy rozdźielali go miedzy ſobą.

F Poſpolita to ieſt v rybitwow morſkich/ iż gdy iáką wielką rybę vłowią/ tedy ſie proſzą ná vczthy/ ábo ią kupcy dźielą miedzy ſie/ ále Lewiátáná nie mogą ktory ieſt w mocy ſámego Bogá.

26 Izali porzeżeſz ſkorę iego nożmi? á teſákiem rybitwiem porąbaſz głowę iego?

27 Położ ná nim rękę twą/ á potym z nim nie wſpominay walki.

28 Oto prożno ſie tego nádźiewáć/ á bowiem káżdy muśi vpáść kto iedno náń weyzry.

KApitu. 41.

1. W wypiſowániu Wielorybá okázuie Pan wſzechmocność ſwoię/ tháką ktorey ſie nic ſprzećiwić nie może.

1. ZAden táknie ieſt śmiáły ktoryby go miał obudźić/ á kthoż by ſie przedemną oſtał?

2. Ktoż mie [A] vprzedźił á oddam mu? ábowiem cokolwiek ieſt pod niebem moie ieſt.

A To ieſt/ w ſtworzeniu świátá.

3. Nie zámilczże członkow iego/ áni ſilney mocy iego/ y wdźięczności vrody iego.

4. Ktoż odkrył zwierzchnie [B] odźienie iego/ á kto w páſzczekę iego záłoży wędźidło?

B To ieſt/ zwierzchnią ſkorę iego.

5. Ktoż otworzy przodek páſzczeki iego/ y rząd ſtraſzliwych zębow iego

6. Łuſki iego ſą iáko tarcze námocnieyſze/ ſpoione bárzo mocnie.

7. Iedná ſie ku drugiey zroſtá/ ták iż wiátr nie przeydźie miedzy nie.

8. Złączyłá ſie iedná z drugą dźierżąc ſie ſámy ſiebie á nie rozdźieláiąc.

9. Kichánie iego [C] zápala świátłość/ á oczy iego ſą iáko zarzá.

C To co tu powiedá iż tá beſtyiá kicha ogniem/ á iż ſie świecą oczy iey/ tedy w thych słowiech okázuie ták ieſth zápálczywy gniew iey.

10 Z vſt wychodzą lámpy y ogniſte iſkry.

11. Dym z nozdrzy iego wychodźi iáko z gárncá ábo kotłá wrzącego.

12. Dech iego rospala węgle/ á płomień wychodźi

mięń wychodźi z gęby iego.

13. W ſzyi iego trwa moc/ á przed nim obroći ſie/ ſmętek w weſele.

14. Członki ćiáłá iego ták ſie ſpoiły y ták ſą mocne że ſie áni ruſzą.

15. Serce iego ták twárde iáko ſpodni kámień młyńſki.

16. [D] Drżą mocarze kiedy ſie podnośi/ ták iż od ſtráchu nie wiedzą gdźie ſie obroćić.

[D] Drudzy wykłádáią/ Ták iż od ſtráchu popuſzczáią.

17. Ktho ſie go tknie mieczem nie dotrwamu/ áni drzewo/ áni poćiſk/ áni páncerz.

18. Abowiem on ma ſobie żelázo iáko plewy/ á miedź iáko drzewo zbotwiáłe.

19. Nie vploſzy go ſtrzałá/ á kámienie z proce ſą v niego iáko zdzbło.

20. Kule kámienne on ſobie poczyta iáko ſłomę/ á śmieie ſie gdy kto ſzermuie ſzefelinem.

21. Są pod nim oſtre ſkorupy/ á rzecz oſtrá śćiele ná błoćie.

22. Przepáść przed nim wre iáko kocieł á mieſza morze iáko w możdżerzu.

[E] Tho ieſt/ kiedy płynie tedy zá nim zyniáſie piany bia łe.

23. Swieći ſie zá nim drogá iego/ á czyni przepáść iá ko [F] śiwiznę.

[F] Náſzy to wſzytko co tu o Lewiátánie nápiſano ieſt rozumieią o Diable y o złonkách iego/ ktorego vſtáwicznych ykłam liwych nikth záwśćiągnąć nie może/ Abowiem w nich ma bárzo wielkie zeby/ á rozmáite obyczáie ku záſtrzeniu/ przykryt ieſt łuſkámi/ tho ieſt dziwnemi chytrośćiámi: Wypuſzcza z gęby ogień/ to ieſt śćie nie zgody miedzy ludźmi/ Rußáiąc ſie burzy Morze/ to ieſt czyni wálki miedzy ſthwą/ y dziwne mordy ná świećie/ żadnego ſie rzeczy ná nim nie boi/ oprocz ſámey mocy Boſkiey.

24. Niemáſz mu rowniá ná źiemi/ á ták ſtworzon ieſt że ſie nikogo nieboi

25. [F] Káżdą rzecz wyſoką wzgárdza/ á ieſt Krolem nád wſzytkimi wyniośłemi.

Kápit. 42.

2. Job wyznawa krewkość y grzech ſwoy. 7. Przyiaćioły iego fuka Bog. 9. Modli ſie Job zá przyiaćioły ſwemi. 12. Bog mu błogoſłáwi/ y wraca mu tyle dwá kroć cō był vtráćił. 13. Synowie iego/ láta/ y śmierć.

1. A tho Job Pánu odpowiedźiał temi ſłowy.

2. Wiemći ia że wſzytko możeſz/ á nie ieſth żadna myśl ſkryta przed tobą.

3. [A] Ktoż ieſt táki ktory ſkryie rádę przez vmieiętnośći? Y dla tegożem ia mowił/ á nie rozumiałem/ były ty rzeczy przedemną zákryte/ á nie wiedźiałem o nich.

[A] To ieſt/ y ktoż ieſt thákowy coby śmiał mowić áby ſie co miáło dźiać oprocz opátrznośći Bożey? Jácięm to ták głupie myſlił y wyznawam moie głupſtwo.

4. Słuchayże proſzę ćię á będę mowił/ będę ćie pytał á ty mi oznaymi.

5. Przed tymem tylko ſłychał o tobie/ á teraz ćię [B] widźi oko moie.

[B] To ieſt/ inácey ieſtem ieſt náuczon od Duchá twego.

6. A przetoż ſie z thego winien dáwam/ á żáłuię w prochu y w popiele.

7. Potym gdy iuż Pan odpráwił ty ſłowá do Jobá/ rzekł do Elifázá Themánitczyká/ Rozpalił ſie gniew moy przećiw tobie/ y przećiw dwiemá towárzyſzom twoim/ iżeśćie o mnie nie mowili [C] nic práwego iáko Job ſługá moy.

[C] To ieſt/ ſzczyrem ſercem/ Abowiem ſerce ich złośćiwe było choćiaż tei vſty oczewiſte Bogá v ſpominali/ A Jobowe záſię ſerce było ſzczyre/ choćiaż potym wyſtąpił ſłowy zá ćięzkośćią boleśći ſwoich/ zá cō potym pokutował y przyięt ieſt w łáſkę od Bogá.

8. A przetoż teraz weżmićie z ſobą ſiedm ćielcow y ſiedm ſkopow/ á idźćie do Jobá ſługi moiego/ y ſpráwućie z ią was ofiárę paloną/ á Job ſługá moy niechay ſie modli zá wámi/ ábowiem go ia wyſłucham bych was nie pokarał zá wáſze głupſtwo bośćie nie mowili nic o mnie práwego/ iáko Job ſługá moy.

9. A ták ſzli Elifáz Themánitczyk Báldád Suhitczyk/ y Sofár Náámáthczyk/ á vczynili ták iáko im Pan powiedźiał/ y wyſłuchał Pan Jobá.

10. Tedy ſie Pan [D] zmiłował nád Jobem pokutuiącym gdy ſie modlił zá przyiaćioły ſwemi/ á we dwoy náſob rozmnożył wſzythko co iedno miał Job.

[D] Drudzy wykłádáią/ Przywroćił Jobá z oney niewoley álbo trápienia ku pierwſzemu ſtánu.

11. Zeſzli ſie thedy do niego wſzyſcy bráćia iego/ y wſzytki śioſtry iego/ y ini wſzyſcy ktorzy go przed tym ználi/ y iedli z nim chleb w domu iego/ y požálowáli go/ á ćieſzyli go w tym wſzytkim nieſzcześćiu ktore był nań Pan przywiodł/ á dał mu káżdy z nich [E] vpominki śrebrne y náuſznice złota.

[E] W Greckim ſtoi owce.

12. A przytym Pan błogoſłáwił oſtátetzne dni Jobowe wiecey niż pierwſze/ ábowiem miał czternaśćie tyśiecy owiec/ ſześć thyśiecy wielbłądow/ tyśiąc par wołow y tyśiąc ośłic.

13. Miał też ſiedm ſynow y trzy corki.

14. Z ktorych iedne názwano Jemimá/ á drugą Ceſyą/ á trzećia Keren hápuch.

15. A nie możono náleść cudnieyſzych niewiaſt we wſzythkiey oney źiemi nád corki Jobowe: Y dał im oćiec ich dźiał miedzy bráćią ich.

16. Potym Job był żyw ſto y czterdźieśći lat/ á ogladał ſyny ſwe y wnuki áż do czwartego narodu.

17. Zátym Job vmárł zſtárzawſzy ſie y będąc zeſzłym w lećiech.



Kśiegi Psálmow ábo pieśni Dawidowych.



Argument.



Y Kśiegi Psálmow podáne nam są przez duchá świetego/ iáko bogáty á kosztowny skarb/ z kthorego czegokolwiek pożada ludzka myśl/ snádnie sobie wyczerpnać może/ á z ktorym wszego dobra ták w tym nínieyszym żywoćie iáko y w przyszłym dostąpić może: ábowiem bogáctwá prawdziwey vmieietnośći y madrośći niebieskiey/ thu nam są obficie y dostáthecznie przełożone. Naprzod ieśli iest spráwa o nawyższym Máiestaćie Boskim/ tedy sie tu obiáśnia iásność iego: Jeśliże też zásie kto chce obáczyć nieogárniona madrość iego/ tedy thu iest ćwiczenie á práwie szkołá otworzona kedy sie iey vcza. Jeśliże też zásie kto chce vważáć dobrotliwość Boska/ á bedziemy chćieli śćiagnać reke násze do thákowych skárbow/ thedy wszedźie gdźie ich iedno tknáć chcemy/ vznamy y vczuiemy wdźieczny smak tákowey dobrotliwośći. Tu sie bogacz náuczy iáko ma szásowáć skárby swoimi/ á zásie vbodzy y niedostáteczni náucza sie ná swym przestáwáć: Ten ktory sie śmieie y weseli/ pozna iáko ma słuszna miáre záchowywáć w śmiechu y w weselu swoim: Then też ktory iest opuszczony y vtrapiony naydźie tu poćieche y wybáwienie w káżdym nieszczesćiu y vtrapieniu swoim/ á pozna iákie Pan Bog ma o nim stháránie/ áż y do naNnieyszego włosá ná głowie iego/ podpomágáiac go we wszytkich potrzebách/ ták z strony dusze iáko y z strony ćiáłá iego/ á ktemu iáko krewkość iego podpiera możnośćia reki swoiey/ á namnieysze posthapienie iego obraca ná prosta droge/ broniac od káżdey rzeczy szkodliwey. Owa krotko mowiac iáko nam z miłośći oycowskiey ony nawyższe dobrá gotuie/ ktorych áni oko widźiáło/ áni vcho słyszáło/ áni rozum człowieczy tego ogárnać może/ to iest zupełne dziedzictwo/ y vżywánie chwały w krolestwie sławnym Páná nászego Jezu Krystá/ Káplaná y Krolá wiecznego/ o ktorym wiele na dobnych y zacnych proroctw tu iest pisánych: A thy kśiegi są nápisáne tym kształtem iáko Poethowie máia zwyczay pisánia/ iż iest godne y práwie własne ku wypisániu tych rzeczy ktore sie w nich zámykáia/ to iest ku wyznániu á wysławieniu chwały zacney Pańskiey/ ktora sie dźieie w świetym zebrániu iego/ y ku nabożnem modlitwam ktore sie dźieia ku czći á ku chwale świetego imienia iego/ A ten obyczay pisánia ktory iest w tych kśiegách iest bárzo piekny/ wdźieczny/ y wielkiey mocy/ á wszákoż bárzo trudny/ przeto że sie nie zgadza z pospolithym á zwyczáinym iezykiem. Zydowie vczynili napis tym kśiegam/ ktory známionuie pieśni/ ále nie proste/ iedno ty ktore są o chwale Bożey. Grecy zásie zowa ie Psálmy/ kthore słowo známienuie głos hárfy ábo iákiego inego instrumentu/ przeto iż thy pieśni w zgromádzeniu świetym śpiewano przy iákim instrumenćie/ skad wiecey ludźie bywáli pobudzáni ku pilnieyszemu słuchániu słow pieśni thákowych: Ale iż sie tu rozliczne náyduia napisy/ ná niektorych mieyscách zgołá psalm/ niegdźie pieśń/ niegdźie też psalm pieśni/ á niegdźie pieśń psalmu: Przetoż potrzebá wiedźieć/ iż gdźie stoi zgołá psalm/ tedy tám rozumie sámo thylko gránie instrumenthu oprocz głosu człowieczego/ á gdźie zásie stoi pieśń/ tám rozumie głos człowieczy oprocz instrumentu: Psálm zásie pieśni gdy ludźie záczynáli á pothym ná instrumenćiech przygrawano: Zásie pieśń psálmu/ gdy na instrumenćiech záczynano á ludźie śpiewáli. Nád to iesz cze dla thego ty psálmy zowá Dawidowemi iż ich iest wiecey złożonych od Dawidá/ choćiaż po iego śmierći złożyli ich wiele niektorzy/ y powiedáia że Ezdrasz

że Ezdraſz zebrał ty wſzytki pſálmy w iedny kśiegi/ ktore nie ſwym porząd-
kiem ſpráwił/ áni wedle czáſow w ktore ſie ty dziáły rzeczy co w nich ſą ná-
piſáne/ A wſzákoż on doſyć miał ná tym iż to zebrał ku pożytku kośćiołowi.
Po Ezdraſzu niektorzy przyłożyli ich kilká/ iáko pſalm śiedmdzieſiąty y dzie-
wiąty/ y po nim ośmdzieſiąty/ w ktorych przypominaią okr ućiśńſtwo ktore
ſie dziáło zá czáſu Antyochowego. A gdy też ſie tráfi napis pſálmu/ Przed-
nieyſzemu nád śpiewaki. etc. Tedy potrzebá wiedźieć iż ty pſálmy oſobliwie
były obráne/ áby ie ſpiewali wſzyſcy Kánthorowie y ſpiewacy w zebrániu
świetym/ nád ktorymi był przednieyſzy miſtrz ſpiewakow kthory ſpráwo-
wał muzyki. Co ſie też dotycze słow Zydowſkich/ Alámoth/ Neginoth/ y
Githyth/ y ine ktore ſie náydują ná początku pſálmow/ známienuią wed-
ług mniemánia niektorych pewną miárę y ſpoſob muzyki/ A wedle mnie-
mánia niektorych/ pewne inſtrumentá ábo naczynia muzyki/ á wedle záſie
zdánia inych/ początki wierſzow/ wedle kthorych miáry ſpiewano pſálmy
gdzie tákowe słowá bywáły przypiſáne.

Pſalm. 1.

1. Opowieda ty być błogosłáwione ktorzy odſtępuią od obyczáiow y od rad ludzi niepobożnych/ á vczą ſie zakonu Bożego/ ſpráwuiąc ſie wedle niego. 4. A záſie tyopowieda nieſzczeſliwemi ktorzy ſie wedle tego nie ſpráwuią.



1\. Czeſliwy ieſt then człowiek ktory nie chodził w rádzie niepobożnych/ ánie ſtánął ná drodze grzeſznych/ áni [A] śiedział ná ſtolicy pośmiewcow.

2\. *Ale w zakonie Páńſkim ieſt chuć iego/ á w nim [B] rozmyśla we dnie y w nocy.

3\. † Y będzie iáko drzewo wſádzone nád ſtrumieniem wod ktore podawa owoc ſwoy czáſu ſwego/ y nie opada liſt iego/ á wſzytko cokolwiek czynić będzie/ ſzczeſliwie mu przypádnie.

4\. Nie tákći złoſnicy będą/ ále ſie ſtáną iáko plewy ktore rozmiáta wiátr.

5\. A przetoż ſie nie oſthoią złoſnicy ná ſądźie/ áni grzeſznicy w zgromádzeniu ſpráwiedliwych.

6\. Abowiem Pan [C] zna drogę ſpráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

[A] To ieſt/ ktory vſtáwiczną złą ſpráwą nie bywa zátwárdzon iżby ſie miał śmiać z Bogá y z zakonu iego.
* Jozue. 1. v. 8.
[B] Tho ieſt/ miłuie gi nád wſzytki ine rzeczy y ćwiczy ſie w nim.
† Jeremi. 17. v. 8.
[C] To ieſt/ wdźiecznie przyimuie y fortuni ſpráwy ich.

Pſalm. 2.

1. Prożne ſpiknienie Zydow y Pogánow przećiw Kryſtuſowi. 4. Abowiem łácno bywa roſproſzone od Bogá. 6. Ktory potwirdzą Kroleſtwo pomázáńcá ſwego. 10. Nápomina Krole y Kśiążetá áby ſie go báli: Proroctwo iáſne y bárzo pewne o Kryſtuſie y o Kroleſtwie iego.



1\. *Rzeczże ſie buntuie pogáńſtwo/ á po prożnicy ſzemrzą narodowie?

2\. Záſthawili ſie Krolowie ziemſcy/ á kśiążetá rádzą ſie ſpołem przećiwko Pánu/ y przećiw pomázáńcowi iego/ mowiąc.

3\. [A] Potárgaymy zwiąſki ich/ á odrzućmy powrozy ich.

4\. Ale ten kthory mieſzka w niebie náśmieie ſie z nich/ á Pan ſzydźić z nich będźie.

5\. [B] Tedy będźie k nim [C] mowił w popędliwośći ſwoiey/ á w gniewie ſwo im przeſtraſzy ie.

6\. Mowiąc/ A iam poſthánowił Królá moiego nád [D] Syonem gorą [E] świętą moią.

7\. Opowiem ten dekret kthory mi Pan opowiedział. † Syn moy ty ieſteś ktoregom ia [F] dźiś porodźił.

8\. Zaday odemnie/ á podam narody w dziedzictwo twoie/ á w osiádłość twą gránice ziemie.

9\. *Potrzeſz ie laſką żelazną/ á iáko naczynie zduńſkie pokruſzyſz ie.

10\. Teraz że zrozumieyćie krolowie/ náuczćież ſie ſędźiowie ziemie.

11\. Służćie Pánu w boiáźni/ á rozráduyćie ſie iemu w ſtráchu.

12\. Pocáłuyćie ſyna/ by ſie ſnadź nie rozgniewał/ á iżbyśćie nie zginęli z drogi gdyby ſprętká zápaliłá ſie popędliwość iego: Sczeſliwi wſzyſcy ktorzy iedno w nim vfáią.

* Dźiei. 4. v. 25.
[A] Abowiem przykra rzecz ieſt złośnikom być poddánemi Bogu.
[B] To ieſt/ gdy przyidźie czás ſądu iego.
[C] To ieſt/ nie słowem/ ále ſámą rzeczą pothwierdzáiąc kroleſtwo ſyná ſwego.
[D] Syon czeſto kroć w piſmiech znáczy kośćioł Páńſki ták iáko tu ná thym mieyſcu.
[E] Tá świątość dla tego ieſt Syonowi przypiſana/ że tám Skrzynia Páńſka przenieſioná byłá/ przytym też dla náuki ktorą tám opowiedano y dla chwały Bożey.
† Dźiei 13. v. 33. Zyd. 1. v. 5. y 5. v. 5.
[F] Dawid był iáko narodzony od Bogá gdy iáko nie był opowiedźian Krolem/ á co ſie tycze Kryſtuſá/ tho ſie ma rozumieć ije ieſt oznaymion ſynem Bożym/ co ſie iáwnie okazáło przy iego zmartwychwſtániu/ A tu nie powieda o wiecznym rodzeniu ſyná Bożego.
* Ziaw. 2. v. 26. y 19. v. 15.

Pſalm 3.

2. Wielki vciſk Dawidow gdy był oble-

żonże wſzad od nieprzyiaćioł ſwoich. 4. A wżdy on przedſie duffa w Pánu. 5. Wzywa go. 7. A śmiele ſie ſpuſzcza ná zwycięſtwo iego. 8. Przythym prorokuie o zmartwychwſtániu Kryſtuſowem.

*2. Sámu. 15. v. 14.

1. Pſálm Dawidow * gdy vćiekał przed Abſálomem Synem ſwoim.

PAnie iáko ſie wiele námnożyło nieprzyiaćioł moich/ á iáko ſie ich wiele oborzyło przećiwko mnie.

3. ᴬ Wiele ich mowią duſzy moiey/ niemáć ten wybáwienia od Bogá ᴮ Selá.

4. A wſzákoż ty Pánie ieſteś ᶜ tarcza moiá/ y owſzem ᴰ chwała/ á ten ktory ᴱ wywyżſzaſz głowę moię.

5. Wołałem głoſem ſwym do Páná/ á ᶠ ozwał mi ſie z gory ſwey świętey/ Selá.

6. ᴳ Jam ſie vkładł y záſnąłem/ á ocućiłem ſie: ábowiem mie Pan podpierał.

7. ᴴ Nie lękam ſie y dźieſiąći tyſięcy ludu/ ktorzy mie zewſząd ogárnęli.

8. Jedno ty Pánie powſtań/ á wybaw mie Boże moy/ ábowiemeś thy dał ᴵ policzek wſzyſtkim nieprzyiaćiołom moim/ á pokruſzyłeś zęby złośnikow.

9. Od Pánáć ieſt ᴷ wybáwienie/ á ᴸ błogoſłáwieńſtwo twoie nád ludem twym/ Selá.

A To ieſt nieprzyiaciele moi przebiiáią ſerce me ſwemi naśmiewiſki.
B To ieſt/ w prawdźie Bożey/ ábo ná wieki/ ábo był nieiáki znák/ ktory pobudzał głos ku wyſokiemu ſpiewániu pſálmu/ áby ták ci ktorzy słucháli ſpiewánia/ tym ſie muz więcz ſią pilnośćią przysłuchawáli.
C To ieſt/ ieſtem opátrzon mocą twoią.
D To ieſt/ tyś ieſt obrońcá doſtoieńſtwá Krolewſkiego ná kthore's mie przełożył.
E To ieſt/ rozweſeląſz mie nie podáwáiąc nápohańbienie.
F To ieſt/ wysłuchał mie.
G Tho ieſt/ tákem był beſpieczen w Bogu moim/ iżem káżdą ſwą ſpráwę poczynał oprocz boiáźni.
H Tu ſobie Dawid czyni dobrą myśl.
I To ieſt/ ábowiemeś ty ieſt ktoryś mie záwſze wyrwał od nieprzyiaćioł meich iáko od Saulá.
K To ieſt rátunek.
L To ieſt/ życzność y obfithość wſzytkich dobr.

Pſálm 4.

2. Wzywa Bogá przećiwko ſprzyſiężeniu Abſálomowemu. 3. Háńbi nieprzyiaćioły ſwoie. 5. Námawia ie ku vznániu. 7. Opowiáda że niemáſz nic lepſzego/ iedno vfáć w dobrotliwośći Bożey.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná ᴬ Neginoth Pſálm Dawidow.

BOże ᴮ ſpráwiedliwośći moiey gdy ćie wzywam/ ozow mi ſie/ ábowiemeś thy mnie ᶜ ſpráwił przeſtrzeńſtwo w mieyſcu ćiáſnym/ zmiłuy ſie nádemną/ á wyſłuchay modlitwy moie.

3. Synowie ludſcy/ y dokądże będźiećie lżyć chwałę moię? miłuiąc prożnośći á ſzukáiąc kłámſthwá? Selá.

A Jeſt przezwyſko niejákiego inſtrumentu muzyki ábo pieśni.
B To ieſt/ obrońcá y świadek niewinnośći meiá ták ſie Dawid chłubi z ſwey ſpráwiedliwośći z ſtrony nieprzyiaćioł/ ále nie z ſtrony Bożey.
C To ieſt/ wybáwiłeś mie od wielkich vciſkow.

4. Wiedzćież żeć Pan ſobie obrał miłoſiernego/ á wyſłucha Pan gdy záwołam do niego.

5. *Lękayćież ſie/ á nie grzeſzćie/ rozmyſlayćie w ſercách ſwych ná ᴰ łożach wáſzych/ á vmilknićie/ Selá.

6. ᴱ Spráwuyćież ofiáry ſpráwiedliwośći/ á vfayćie w Pánu.

7. Wielećich mowią/ Ktoż nam da oglądáć dobrá? ále ty Pánie oświeć nád námi ᶠ świátłość oblicza twego.

8. Thyś mi więczſzą rádość ſpráwił w ſercu mym/ á niżli ia oni miewáią ná on czás gdy zbieráią obfićie zboża ſwe/ y winá ſwoie.

9. ᴳ Położe ſie á ſpołu záſnę w pokoiu/ ábowiem ty ſam Pánie ſpráwiſz mi mieſzkánie beſpieczne.

* Efez: 4. v. 26.
D To ieſt/ gdy ſie vpokoićie.
E To ieſt/ ktore pochodzą z práwego á z czyſtego ſercá/ iáko ieſt wiárá/ wzywánie y práwdźiwe vznánie.
F To ieſt/ życzność y łáſkę.
G Chłubi ſie iż ieſt ták beſpieczny w obronie Páńſkiey/ iákoby też ze wſząd miał być murem obtoczony.

Pſálm 5.

2. Modlitwá Dawidowá przećiw pochlebcom/ á tym co byli z ſtrony Saulowey. 5. Przytym ćieſzy ſam ſiebie. 8. A vfa w Bogu ktory ma w nienawiśći ludźi niepobożne. 12. A záſie broni dobrych.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná Nehiloth Dawidowá pieśń.

OBroć Pánie vcho twoie ku słowam moim/ á wyrozumiey ᴬ powieśćiam moim.

3. O Krolu moy/ y Boże moy/ ſłuchay że pilnie głoſu wołánia mego/ boć ſie modlę tobie.

4. Pánie wyſłuchaſz głos moy ſporánku/ ábowiem ráno zgotuię k tobie modlitwę moię/ ᴮ y będę ſie przypátrował.

5. Abowiem ty nie ieſteś Bog ktorybyś ſie kochał w nieprawośći/ á złośnik nie zmieſzka z tobą.

6. Nie oſtoią ſie ᶜ ſzaleni przed oczymá twymi/ gdyż ty maſz w nienawiśći wſzytki ktorzy broią złośći.

7. Wygubiſz ty ktorzy mowią kłamſtwo/ bo Pan brzydźi ſie morderzem y zdrayca.

8. Ale ia w obfithośći miłoſierdźia twego wnidę do domu twoiego/ á dam tobie chwałę w kośćiele twym świętym z boiáźnią twoią.

9. Pánie wiedźże mie w ſpráwiedliwośći twoiey przed tymi ktorzy czyháią ná mie/ á drogę twą ᴰ wyproſtuy przedemną.

10 Abowiem w vśćiech ich niemáſz nic prá-

A To ieſt ſkrythá zá tobę moię.
B To ieſt będę oczekawał rátunku twego.
C Tu ná tym mieyſcu ſzalonemi zowie ty ktorzy nie rozumnie nie czynią/ ále owſzem co w pożądliwośćiach ſwych nie rozmyſlnych ſą nie powśćiegliwi.
D To ieſt/ day mi to ábych mogł náśládowáć thego co ſie podoba tobie.

* Rzymiá. 3. v. 13.
E To iest przytudzá iák sobie ludźi áby ie zdrádźili y zágubili.

nie práwego/ wnętrznośći ich są złośćiwe/ *á E gárdło ich iáko grob odwárty/ á ięzykiem swym pochlebuią.

11. O Boże spustoszże ie/ á niechać vpádną w rádách swoich/ odrzuć ie dla wielkośći przestępstwá ich/ ábowiemći są odpornymi przećiw tobie.

12. A ći wszyscy co vfáią w tobie/ niechać się rozweselą y wiecżnie rozrádują/ broń że ich/ áby się ći weselili w tobie/ ktorzy miłuią imię twoie.

13. Abowiem thy Pánie spráwiedliwemu będźiesz błogosłáwił/ á dobrotliwośćią twoią iáko tharczą go zástáwisz.

Psalm. 6.

2. Zápálczywa modlitwá Dawidowá gdy był ćięszką niemocą złożon. 4. A vczuł Boży gniew. 6. Y ściśnienie śmierći. 9. Przetkie iego wesele z vfánia nieiákiego że Bog wysłuchał modlitwę iego.

1. Przedniejszemu nád śpiewaki ná A Neginoth y Seminith/ pieśń Dawidowá.



2. PAnie nie karz mię w gniewie twoim/ á nie treść mię w twoiey popędliwośći.

3. Zmiłuy się náde mną Pánie boć ćiem mdły/ vzdrow mię Pánie boć się strwożyły B kośći moie.

4. Duszá moiá bárzo iest zátrwożoná/ y długoż ták będźie Pánie?

5. Nawroć się Pánie á wyrwi duszę moię/ wybaw mię dla miłośierdźia twego.

6. Abowiem w śmierći niemász pámiątki o tobie/ á w C grobie kthoż ćię wyznáwáć będźie?

7. Sprácowałem się w płáczu moim/ ná káżdą noc opływa pośćiel moiá/ á łoże moie mokre iest od łez.

8. Záćmiło się oko moie od popędliwośći/ á D stárzáło się przed wszytkimi ktorzy mię trápią.

9. *E Odstąpćie wy odemnie ktorzy się pracuiecie złośćiámi/ ábowiem Pan vsłyszał głos płáczu moiego.

10. Pan wysłuchał modlitwę moię/ á Pan przyiął prośbę moię.

11. Będą záwstydzeni y bárzo zátrwożeni wszyscy nieprzyiaćiele moi/ y podádzą thył/ á będą F prętko pohánbieni.

A Pieśń tę śpiewano ná osmy ton ná instrumenćie ktory było ośmi stron osthawą wyższey nád drugiemi.
B To iest/ wszytko ćiało moie iest wzruszone y potárthe bolesćią gwałtowną.
C Thuć nie dáie znáć áby duszá przy śmierći miáłá zginąć/ ále iż poznawa sąd Boży nád sobą przy śmierći/ ktory gdy ná człowieká przypadá/ iest rzecz niepodobna/ áby się człowiek záthrwożyć niemiał/ ták iż áni wspominác Bogá nie może/ ktorego ták widźi przećiw sobie rozgniewánego.
D To iest/ vtráćiło czerstwość swą.
*Mát. 7. v. 23.
E Thu Dawid po długich swych ćięszkośćiach vczuwszy ráthunek Páński czyni sobie ták dobrą myśl iákoby thei iuż do końcá miał być wybáwion.
F To iest omylą się w nádźiei swoiey.

Psalm. 7.

2 Modlitwa Dawidowá gdy był niewinnie trapion od Saulá. 7. Sądu Bożego przećiwko swym przećiwnikom prágnie/ á przytym y Krolestwá ktore mu było obiecano. 13. Grozi swym nieprzyiaćiołom iesli się nie vznáią. 15. A okázuie iż złośnicy są przyczyną vpadku swego.

1. A Sygáion Dawidow ktore śpiewał Pánu o spráwách B Chusá syna Iemini Beniámitczyká.



2. PAnie Boże moy w tobie vfam/ wybaw że mię od wszystkich przesłádowcow moich/ y wyrwi mię.

3. By snadź nie C porwał iáko lew/ y nie rozdrápał dusze moiey/ á nie byłby ktoby ią wyrwał.

4. Pánie Boże moy ieslizem się D tego dopuśćił/ á iesliż iest złość w ręku moich.

5. Iesliżem źle czynił temu ktory ze mną w pokoiu mieszkał/ iesliżem nie wyrwał tego ktory iest nieprzyiaćielem mym bez przyczyny.

6. Niechayżeć nieprzyiaćiel przesláduie dusze moie/ á niechay poima y podepce ná ziemi żywot moy/ á chwałę moię niechay zágrzebie w proch. Selá.

7. Powstańże Pánie w popędliwośći twey/ podnieś się przećiw zágniewániu nieprzyiaćioł moich/ á ocuć się według E sądu kthoryś mnie postánowił.

8. F Thedy zgromádzenie narodow zbieży się do ćiebie/ á dla nie G vsiądź ná wysokośći.

9. Pan będźie sądźił narody/ osądźże mię moy Pánie wedle H spráwiedliwośći moiey/ á wedle doskonáłośći ktora iest we mnie.

10. Niechayże proszę vstánie złość ludźi niepobożnych/ á vmocni spráwiedliwego: O Boże kthoryś iest spráwiedliwy/ á* doświadczász serc y wnętrznośći.

11. Obroná moiá iest w Bogu/ ktory wybáwia ludźi práwego sercá.

12. Bog iest sędźią spráwiedliwym/ á Bog grozi ná káżdy dźień.

A Sygáion iest notá pieśni niektorey.
B Chus był krewny Saulow/ ktory go pobudzał záwżdy przećiw Dawidowi fałszywemi powieśćiámi. A przetoż Dawid będąc sam w sobie fráśownym sátuie się przed Bogiem y prosi o wspomożenie przećiwko Chusowi/ y przećiw inym potwarcom y Saulowi przesládowcy swemu.
C To iest Saul.
D To iest/ ocz mię przesládowcy moi potwarzáią.
E To mowi o krolestwie żydowskim ktore mu Pan przysądźił.
F To iest iáko skoro Krolem będę/ tedy się narodowie zbieżą áby ćię chwálili.
G To iest okaż możność y spráwiedliwość twoię.
H Tho wszytko się śćiaga ná on spor miedzy nim y Saulem/ gdźie tu Dawid czyni się wtey rzeczy niewinnym ácz się zna w wielu inych rzeczách grzesznym.
* 1. Sám. 16. v. 7. 1. Kron. 28. v. 9. Ierem. 11. v. 20.

13. Jesliż się [I] nie nawróci/ [K] náostrzy nań miecz swoy/ á iuż nań wyciągnął y nágotował łuk swoy.

[I] To iest złośnik. [K] To iest Bog.

14. Zgotował nań broń śmiertelną/ á strzały pospráwował ná prześládowce moie.

15. * Otoboleie áby porodził złość/ począł trapienie/ ale porodzi klamstwo.

* Job.15.v.35. Izaiasz.59 v.4.

16. Począł kopáć doł/ y wykopał gi/ y wpadł w doł ktory sam vczynił.

17. Praca iego obroci się ná głowę iego/ á gwałt iego spádnie ná wirzch głowy iego.

18. A przetoż ia bede chwalił Páná według spráwiedliwośći iego/ á bede śpiewał imieniowi Páná nawyższego.

Psalm 8.

2. Wystawia z wielkiem podziwieniem moc Bożą. 5. Rzacnośc ktorą oślachćił człowieká. Prorokuie o mocy krolesthwá Krystusowego.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Githith psálm Dawidow.

[A] Jest nieiáki instrument muzyki ábo pieśń.



2. Pánie Pánie nász/ iáko iest zacne imie twoie po wszytkiey ziemi/ ktorys posthawił chwałę twoię nád niebiosá.

3. *Z vst niemowiatek y jeszcze ssących dziatek vgrunthowałeś moc twą przed nieprzyiacioły twymi/ ábyś wyniszczył nieprzyiaćielá/ y tego ktory się mśći.

* Máteu.21.v.16.

4. Gdy się przypáthruie niebiosam twym ktore są spráwą pálcow twoich/ miesiącowi y gwiazdam ktoreś ty wystáwił.

5. † Coż iest człowiek iż nań ták pámiethasz? ábo syn człowieczy iż go náwiedzasz?

† Zyd.2.v.6.

6. Abowiem máło mnieyszymeś go vczynił od [B] Bogá / y ochędożyłeś go chwałą y vczćiwośćią.

[B] Abo od Aniołow

7. Dałeś mu opánowáć wszythki spráwy rąk twych/ á wszytkoś poddał pod nogi iego.

† 1. Kor.15.v.27.

8. Owce y woły wszytki/ nád thoy zwierzętá polne.

9. Pthaki powietrzne/ ryby morskie/ ktore się przechadzáią pośćieszkách morskich.

10. O Pánie Pánie nász/ iákoż zacne iesth imie twoie po wszytkiey ziemi.

Psalm 9.

2. Dźiekowánie zá zwyćiestwo ktore otrzymał nád nieprzyiacioły swymi. 10. Wysławia dobrothliwość / spráwiedliwość/ y moc Bożą / ktory iest sam vćieczką wszytkim vtrapionym. 14. 20. Thegoż pokornie wzywa.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Muthlabben Pieśń Dawidowá.

[A] Jest instrument muzyki ábo iakie piosnki iákieykolwiek/ ábo się theż może ták rozumieć nád śmierćią Labben/ to iest Goliatową.



2. Bede chwalił Páná ze wszytkiego sercá mego/ á wszytki cudá twoie opowiedáć bede.

3. Rozweselę się/ y rozrádnie się w tobie/ á bede śpiewał imieniu twemu/ o Nawyższy.

4. Abowiem nieprzyiaćiele moi podáli tył/ vpádli y poginęli od oblicznośći twoiey.

5. Gdyżeś thy odpráwił sąd moy y spráwę moię/ záśiadłeś ná stholicy twoiey iakoś spráwiedliwy sędzia.

6. Pogromiłeś pogány/ á zátráćiłeś złośniká/ y wygládziłeś imie ich ná wieki wieczne.

7. [B] O nieprzyiaćielu/ skończyłyć się spustoszenia ná wieki/ y poborzyłeś miástá/ ktorych spolu z nim y pámiątká zginęłá.

[B] Náśmiewa się z nieprzyiaćielá swego / ktory mniemał iż oby iuż mogł wszytko podbić/ á iżby rády swoie do sczesliwego końcá przywieść miał.

8. A Pan ná wieki [C] siedzi/ zgotowawszy stolicę swą dla sądu.

[C] Aczkolwiek pospolicie gwałtowna ludzka dźiera się przeciwko Bogu/ á wszákoż go niemogą wyrzućić z mieyscá stolcá iego.

9. On będzie sądził swiáth w spráwiedliwośći/ á vczyni spráwiedliwe skázánie przećiwko narodom.

10. Y będzie Pan vćieczką vbogiemu/ á owszem vćieczką czásu vtrapienia.

11. A ći ktorzy máią znáiomość imieniá twego/ będą vfáć w tobie/ ábowiem ty Pánie nie opuszczász tych ktorzy szukáią ćiebie.

12. Spiewayćież Pánu ktory mieszka w Syonie/ á opowiádayćie miedzy narody spráwy iego.

13. Abowiem on [D] pytha się krwie/ y ma ią w pámięći/ á nie zápomina wołánia

[D] To iest / mśći się śmierći człowieká niewinnego.

wołánia vtrapionych.

14 Zmiłuy ſie nádemna Pánie / á obácz vtrapienie moie od tych ktorzy mie máia w nienawiśći / thy co mie ſam wyimuieſz z [E] bran śmierći.

[E] To ieſt / od śmierći mnie nágotowáney.

15. Abych opowiedał wſzytki chwały twe [F] w bramach corki Syońſkiey weſeląc ſie w zbáwieniu twoim.

[F] To ieſt / w ſpołecznym zebrániu ludu twego.

16. Zánorzylić ſie pogáni w dole ktory vczynili / á w tey śieći ktora ſkryćie poſtáwili vmotáłá ſie nogá ich.

17. Oznaymił ſie Pan gdy vczynił ſąd / á vſidlił ſie złoſnik w ſpráwie rąk ſwoich / [G] Higáion / Selá.

[G] To ieſt / rozmyślánie y rzecz godna pámiąthki wieczney.

18. Niepobożnicy wpádną w niſkośći / y wſzyſcy ludzie ktorzy zápomináią Bogá.

19. Abowiem vbogi nie będźie ná wieki zápámiętan / á nádźieiá nędznych nie zginie ná wieki.

20 Powſtańże Pánie niechay ſie nie wzmaga człowiek / á niechay narodowie oſądzeni będą przed tobą.

21. Założ Pánie ná nie ſtrách / áby národowie poználi iż ſą ludźmi. Selá.

Pſalm. 10.

1. 13. Vſkárżánie y modlitwá tych ktorzy ſą w prześládowániu przećiw okrutnikom. 6. Pychá / gwałt / ſtáránie / y rádá ludźi niepobożnych 14. Pan Bog ſam ieſt ktory ſie mśći krzywdy niewinnych.

1. Przecżże Pánie ſthoiſz od nas z dáleká: á táiſz ſie czáſu vćiſku náſzego:

2. Złoſnik z hárdośći prześláduie vbogiego / niechayże będą podchwyceni w myſlách ſwych ktore zmyſláią.

3. Abowiem złoſnik chlubi ſie w pożądliwośćiách duſze ſwey / á waży ſobie łupieſce wáśniąc Páná.

4. Złoſnik dla ſwey pychy nie pytha ſie ieſli ieſt Bog / ále to wſzytká myſl iego iż Bogá nie máſz.

5. Drogi iego fortunnie mu przypádáią ná káżdy czás / á twoie ſądy [A] dáleko ſą od niego / á przethoż ſápa przećiwko wſzytkim ſwym przećiwnikom.

[A] To ieſt / złoſnicy zawżdy mnimáią iż Pan Bog ieſt od nich dáleko á nie będźie ich karał zá wſzeteczeńſtwá ich.

6. Mowi w ſercu ſwym / Nie będę wzruſzon ná wieki / bo nie cżnię nic przećiwnego.

7. * Vſthá iego pełne ſą złorzeczeńſtwá / chytrośći y zdrády / á pod iezykiem iego vprzykrzenie y złość.

* Wyiśćey. 5. v. 10. Rzym. 3. v. 14.

8. Siedźi czyháiąc we wśiach / á zábiia niewinnego w ſwych pochronkách / oczy iego vpátruią opuſzczonego.

9. Kryie ſie ná mieyſcu táiemnem iáko lew w iámie ſwoiey / czyha iáko by vchwyćił vbogiego / á vłápiwſzy go ćiągnie go do śieći ſwoiey.

10 Śćiſka ſie y pokornym ſie okázuie / á ná ten czás mocą iego vpada wiele vbogich.

11. Mowi w ſercu ſwym / Zápomniałći thego Bog / y zákrył oblicze ſwoie áby tego nie widźiał ná wieki

12. A przetoż Pánie Boże powſtań á podnieś rękę twoię / nie zápominayże vbogich.

13. Przecżże złoſnik bluźni Bogá ámowiąc w ſercu ſwym / Nie będźieć ſie o tym pytał.

14 Ale go ty widźiſz / ábowiem pátrzaſz ná krzywdę y ná vćiſk / [B] ábyś ie wźiął w rękę twą / thobieć ſie poruczył nędzniczek / á ſierotce ty ieſt thes rátunkiem.

[B] To ieſt / ábyś ſie pomśćił nád tym ktory czyni krzywdę.

15. Potrzyż rámię niepobożnego y złoſniká / dowiedz ſie o iego złośći / á iuż go [C] nie znaydźie.

[C] To ieſt / nie ſtánie ná ſąd twoy.

16. Pan ieſt Krolem ná wieki wiecżne / á zginą narodowie z źiemie iego.

17. Pánie ty wyſłuchawaſz żądośći pokornych / á ty ſpráwuieſz ſercá ich / náchyláiąc ku nim vchá twoiego.

18. Abyś ſie pomśćił krzywdy ſierotki y vćiśnionego / áby człowiek źiemſki wiecey ſie nie ſrożył.

Pſalm. 11.

2. Vſkárża ſie ná thy ktorzy go wygániáli z źiemie Izráelſkiey. 4. Okázuie iáko wielkie ma vfánie w Bogu. 6. Ktory ſie przetko pomśći nád nieprzyiacioły ſwymi.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki Dawidowemu.

Bożeć ia vfam Pánu / iákoż tedy [A] mowićie duſzy moiey / Vćiekay od gory náſzey iáko ptak.

[A] Mowi do thych kthorzy przy nim byli pokąd iedno trwáło ono prześládowánie Saulowe.

2. Ochoć złoſnicy náćiągnęli łuk ſwoy / założyli ſtrzałę ſwą ná ćięćiwę / áby potáiemnie ſtrzeláli ná thy ktorzy ſą práwego ſercá.

3. Abowiem poborzone ſą [B] grunty / á ſpráwiedliwy y coż vczynił:

[B] Niektorzy wykłádáią śieći / tho ieſt chytrośći y przewrotne rády.

* Abák.2.v.20.

5. * Pan ieſt w pálacu ſwoim świętym/ á ſtolicá Páńſka ieſt ná niebie/ oczy iego vpátruią/ á powieki iego doświádczáią ſynow ludzkich.

6. Pan doświadcza ſpráwiedliwego/ ále niepobożnego y tego ktory ſie kocha w gwałćie/ ma w nienawiśći duſzá iego.

7. Spuſzcza ná złośniki iáko deſzcz/ śidłá/ ogień/ y śiárkę/ á wiátr gwałtowny[F] bedzie czeſtka kielichá ich.

F To ieſt/ tego wſzytkiego nápoieni bedą.

8. Abowiem Pan ieſt ſpráwiedliwy y miłuie ſpráwiedliwość/ á oblicze iego pátrza ná ſpráwiedliwego.

Pſalm. 12.

2. Vſkárża ſie iż ná mieyſcu práwdy y ſpráwiedliwośći wſzedźie fałſz á zdrádá pánuie. 4. Modli ſie do Páná przećiwko niepobożnym/ á iżby raczył ludźi nedzne y vtrapione od ich przewrotnośći wybáwić.

1. Przedniey ſzemu nád śpiewaki[A] Seminit pieśń Dawidowá.

A O thym pátrzay wyżſzey w Pſálmie ſzoſtym.



2. Rathuy Pánie bo ć[B] zginał miłoſierny/ á prawdziwych nie ſthawa miedzy ſyny ludzkimi.

B To ieſth/ iuż nie máſz żadnego miedzy ludźmi kthory by miał być práwdziwym y miłośiernym.

3. Jeden z drugim mowi kłamliwie: á mowią vſthy pochlebnymi z dwoiákim ſercem.

4. Niechayże Pan wythnie wſzytki wárgi pochlebne: y iezyk mowiacy rzeczy wyniosłe.

5. Ktorzy mowili/ Przewiedźiemy iezyki náſzemi/ á wolnichmy ſą w wárgach náſzych/ y ktoż ieſt pánem nád námi?

6. Dla vćiſku vthrapionych/ y dla płáczu niedoſthátecznych theraz wſtánę/ mowi Pan/ wybáwię one go ná ktorego zárzucono śidło.

7. Słowá Páńſkie ſą czyſthe iáko śrebro wypłáwione w piecu gliniánym/ á ſiedmkroć przeczyśćione.

8. Thy Pánie záchoway ie/ á ſtrzeż od tego narodu áż ná wieki.

9. Bowiem złośnicy biegáią y tám y ſámá/ gdy ſie wywyżſzáią/ pohańbieniem bywáią ſynom ludzkim.

Pſalm 13.

2. Vſkarża ſie przed Pánem/ iż odwłocży wybáwić go z ták wielkiego vtrapienia. 4. A ták proſi od niego aby temu dał ſzczęśliwe dokończenie. 6. Rzá to dźiękuie.

1. Przedniey ſzemu nád śpiewaki Dawidowá Pieśń.



2. Pokądże bedźieſz Pánie mnie thák przepominał záwżdy? y pokiż bedźieſz zákrywał oblicze twoie przedemną?

3. Y dokądże ſie bede rádźił w duſzy ſwey/ á trapienie bedźie w ſercu mo im przes cáły dźień? A pokądże bedźie ſie wywyżſzał nieprzyiaciel moy nádemną?

4. O Pánie Boże moy weyźrzyſz á ozow mi ſie/ á oświeć oczy me bych ſnadź nie záſnął w śmierći.

5. Aby ſnadź nie rzekł nieprzyiáćiel moy/ Poholdowałem go/ á iżby ſie nie kocháli nieprzyiáćiele moi ieſliby ch vpadł.

6. Ale ia vfam w dobrotliwośći twoiey/ ſerce moie rozrádnie ſie w zbáwieniu twoim/ á bede ſpiewał Pánu zá dobrodźieyſtwá kthore mi okazał.

Pſalm 14.

1. Mniemánie y słowá złośnikow y ludźi niepobożnych/ ktorych świát pełen. 7. Zżda wybáwienia ludowi Bożemu/ okázuiąc ſpołu ſkáżenie narodu ludzkiego.

1. Przedniey ſzemu nád śpiewaki Dawidowemi.

Mowił[A] ſzalony w ſercu ſwem/ Niemáſzći Bogá/ Popſowáli ſie/ á obrzydłą ſpráwe roſzczeli/ y niemáſz żadnego coby dobrze czynił.

A Abowiem z żywotá y z obyczáiow człowieká złośćiwego co myśli w ſercu ſwym o Bogu ſnádnie rozumieć możemy.

2. * Weyźrzał Pan z niebios ná ſyny ludzkie/ chcąc widźieć ieſliby był kto coby zrozumiał á ſzukał Bogá.

* Rzymia.3.v.10.

4. Wſzyſcy odſtąpili/ ſpołem ſie popſowáli/ nie máſz żadnego coby dobrze czynił áż do iednego.

5. Wſzyſcy ktorzy iedno broią złośći izali nie znáią że pożeráią lud moy iákoby chleb iedli? á nie wzywáią Páná.

6. [B] Páná ſie vlekną z drżeniem/ ábowiem Bog ieſt przy narodźie ſpráwiedliwych.

B Ná ten czás gdy złośnicy będą mniemáć że ſą nabożnieyſzy thedy ie pan pokárze.

7. Wy ſie náśmiewaćie z rády vbogiego

giego/ iż iest Pan nádźieiá iego.

8. [C] Ktoż da z Syonu wybáwienie Izráelowi: gdy Pan wybáwi z wiezienia lud swoy/ rozrádnie sie Jákob/ á rozweseli sie Izráel.

[C] Tu iákoby zápomniawszy potrzeb swych modli sie o potrzeby kośćielne

Psalm. 15.

1. Wypisuie iákimi obyczáymi máia być ozdobieni miesczánie krolestwá niebieskiego/ y synowie Kośćiołá Bożego.

1. ## Dawidowá pieśń.



2. Ktoż pánie w przybytku twoim przebywáć bedźie/ á kto bedźie mieszkał na gorze twey świetey?

3. [A] * Ten ktory chodźi w doskonáłośći/ á obchodźi sie spráwiedliwie/ mowiąc prawde w sercu swoim.

4. Ktory nie obmawia iezykiem swoim/ á nic złego nieczyni przećiw bliźniemu swemu/ y żadnego [B] pohánbienia nie przyimuie przećiw sąsiadowi swemu.

5. Ktory [C] vniża y wzgárdza sámego siebie/ ale ma w vczćiwośći ty ktorzy sie boia Páná/ ktory chociaż przysiega z swą szkodą/ á wszákoż nic odmieni.

6. Pieniedzy swoich nie da ná lichwe/ áni weźmie dáru żadnego przećiw niewinnemu/ ktory ták czyni nie bedźie poruszon ná wieki.

[A] Naprzod chce to mieć / áby sie w wiernym okazáłá szczyrość we wszytkich spráwach/ potym áby sie záchowat spráwiedliwie przećiw bliźnim/ á trzećie áby prawde powiedał.
* Ezai. 33. v. 15.
[B] To iest/ nie záráżem wierzy powieśćiam złem.
[C] Drudzy wykłádáią/ Nie pobożny iest v niego wzgárdzony.

Psalm. 16.

1. Żada od Páná wspomożenia z wielkim vfániem. 5. W ktorym pokłada wszytko swe dobre/ y obrone y podpárćie. 7. Y czyni mu dźieki zá ták wiele dobrodźieystw ktore wźiął od niego. 8. Wyznawa sie też być czystym od káżdego bałwochwálstwá/ okázuiąc pohánbienia tych ktorzy przy nim stoią. 10. Ku końcowi prorokuie o zmartwych wstániu Krysthusowym. 11. Skąd ná nas przychodźi wszytko szcześćie/ iáko iest o tym nápisano w Dźieiach Apost: 2. y. 13. Kap.

1. ## [A] Michtam Dawidowe.



Strzeż mie o Boże/ bowiem w tobie vfam.

2. O duszo moiá rzeczże pánu/ Pan moy iesthes ty/ á dobrodźieystw moich niepotrzebuiesz.

[A] Jest notá Pieśńi niektorey/ á tho słowo znáczy ochedostwo ábo iáki kleynot zacny.

3. Ku świetym ktorzy są ná źiemi/ y ku zacnem mam wszythke chuć swoie.

4. Rozmnożą sie boleśći tych ktorzy sie zá inszym Bogiem kwápią/ [B] nie vkuszę ze krwie ofiar ich/ áni weźme w vsta imion ich.

5. Pan iesth [C] czastká dźiedźictwá moiego/ y kielichá mego/ á thy sám trzymasz los moy.

6. Sznury mi przypádły ná mieyscách wesołych/ przypádło mi też y dźiedźictwo wdźieczne.

7. Bede błogosłáwił Pánu kthory mi dawa ráde/ gdyż y ná káżdą noc trapią mie [D] wnetrznośći moie.

8. * Záwżdym Páná przed oblicznośćią moią pokładał/ á gdy on iest po práwey mey sthronie/ nie bede wzruszon.

9. A przetoż sie vweseliło serce moie/ á rozrádowáłá sie chwałá moiá/ á kthemu y ćiáło moie mieszka przespiecżnie.

10. Abowiem nie opuśćisz [E] dusze moiey w grobie/ á nie dopuśćisz miłośiernemu twemu oglądáć náká żenia.

11. Oznaymisz mi droge żywothá/ á obfitość wesela iest z obliczem twoim/ po práwicy twey są rozkoszy áż ná wieki.

[B] Dawid nie tylko niechce przestawáć przy zwierzchowych Cerymoniach bałwochwalcow / ále ich też vsty swemi mianowáć niechce / wczym nas tu vczy iż żadney wzmonki oni nie máią kthorzy sie przed nimi kłániáią choćiaż powiedáią że serca wznoszą ku Bogu.
[C] Tu czastká dźiedźictwa / kielich y los/ tákże y sznury zá iedne sie rzecz rozumieią/ iákoby chćiał rzec iż Pan iest wszytko dobro moie y ośiadłość moiá.
[D] W Żydowskim stoi/ nerki moie/ iákoby rzekł/ gdy iestem wytaczon od zgromadzenia ludzkiego thedy mie Pan skryćie náucza przez nátchnienie we wnetrzne.
* Dźiey. 2. v. 25.
[E] To iest / żywotá mego/ á to sie śćiąga na zmartwych wsthánie ćiáłá / á przythacza sie ná Krystusá ktory sie figuruie w osobie Dawidowey/ iáko o tym też nápisano iest w Dźie. 2. v. 31. y 13. v. 35.

Psalm 17.

1. 8. Modli sie zapálczywie áby nieustał w swym prześládowániu. 4. Wyznawa iż sie wiarowáł wszelakiey zmazy świeckiey. 9. Vkázuie moc y okrucieństwo prześládowcow swoich/ od ktorych gwałtu prośi o obrone.

1. ## Modlitwa Dawidowá.



Wysłuchay Pánie spráwiedliwośći moiey/ á bądź pilen wołánia mego/ y náchyl vcho ku modlitwie moiey ktora czynie nie [A] zdrádliwemi vsty.

2. [B] Práwo moie niechay wynidźie od oblicznośći twoiey/ á oczy twoie niechay pátrzáią ná spráwiedliwość.

3. Gdy doświádczysz sercá mego/ y náwiedźisz ie w nocy/ á sprobuiesz/ y nie naydźiesz ábych ia miał co inego myślić/ á co inego mieć w vściech

[A] To iest/ ktora iest czysta á nie zmyślona.
[B] To iest / pomśći sie nád mojmi nieprzyiacioły.

Co sie ty-

4. Co ſie tycże ſpraw ludzkich/według ſłowá vſth twoich chroniłem ſie záwżdy drogi okrutnikow.

5. Poſtąpienia moie były mocne ná drogách twoich / á podeſzwy nog moich nie poſliznęły ſie.

6. Wzywałem ćie o Boże/ábowiem es mi ſie ozwał/ nákłońże tedy vchá twoiego ku mnie/ á wyſłuchay ſłow moich.

7. Okaż dźiwne dobrotliwośći twe ty ktory záchowywaſz vfáiące w tobie/ przećiw tym ktorzy powſtawáią przećiwko práwicy twoiey.

8. Strzeż mie iáko źrzenice w oku/ pod ćieniem ſkrzydeł twoich zákriy mie.

9. Przed złośniki kthorzy mie bورzą/ y przed nieprzyiacioły kthorzy mie ogárneli chcąc wźiąć zdrowie moie.

10. [C] Zátkáli vſtá ſwe tłuſtośćią/ á mowią hárdźie gębą ſwą.

C To ieſt / otyli w roſkoſzách ſwoich ták iż hárdźie mowią.

11. Otoć nas ogárneli ná śćieżkách náſzych/vpátruią oczymá ſwymi gdźieby ná źiemi ſidłá roſzthawić.

12. Podobieńći ieſt lwowi ktory ieſt chutliwy ku porwániu/ y lwiećiu ktore ſie tái w iámie.

13. Powſtańże Pánie á vprzedź go/ ſtrąć go/á wybaw duſzę moię od złośniká [D] mieczem twoim.

D Abo kthory ieſt mieczem twoim/á to ſie ma rozumieć iż złośnicy ſą iáko narzyniem Bożym ku trapieniu wiernych / A wſzákoż przedſie Bog zoſtáwa ſpráwiedliwym/á oni w ſwej złośći zoſtáwáią.

14 Y od mężow ręką twą wyrwi mie o Pánie/á od ludźi tego ſwiátá/ktorych cząſtká ieſt w tym żywoćie/ á ktorych żywoth nápełniaſz z twego ſkárbu/ták iż máią doſyć y ſynowie ich/y pozoſtánie oſtátek po nich potomſtwu ich.

15. Ale ia oglądam oblicże twoie w ſpráwiedliwośći/á náſycę ſie oblicznośći twey/gdy ſie ocucę.

Pſálm 18.

1 Tá pieśń ieſt bárzo známienita w ktorey Dawid Pánu zwyćięſtwá ſwe ſpiewáiąc wystawia/ á to ná on czás gdy go iuż poſtánowił ſpokoynym krolem. 5. Okázuie iáko go wiele kroć wyrwał z wiela niebeſpieczeńſtw iego. 18. A nawięcey z rąk nieprzyiaćioł iego. 38. Kthore zwyćiężył dźiwnymi obyczáymi. 21. Wyznawa iż Pan Bog bronił niewinnośći iego.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ſługi Pańſkiego Dawidá/ *ktory ſpiewał Pánu pioſnkę tę ná on czás gdy go Pan wyrwał z rąk wſzytkich nieprzyiaćioł iego/y z rąk Saulowych/ták mowiąc.

* 2 Sámu. 22. v. 1.



2. Ozmiłuię ſie ćiebie Pánie ktorys ieſt mocą moią.

3. Pan ieſt opoką moią/ y obroną moią/ y wybáwićiel moy/Bog moy y ſkáłá moiá/*w ktorym ia vfáć będę/On ći ieſt tárcz moiá/y [A] rog zbáwienia mego/y twirdza moiá.

* Żyd. 2. v. 13.
A To ieſt moc.

4. Będę wzywał Páná chwaląc go/ á będę wybáwion od nieprzyiaćioł moich.

5. Ogárnęły ćie mie były boleśći śmierći/á potoki niepobożnych ludźi ſtráſzyli mie.

6 Boleśći grobu ogárnęły mie były/ á potykáły mie ſidłá śmierći.

7. A wſzákożem wzywał Páná w vtrapieniu moim/ á wołałem do Bogá mego/y wyſłuchał głoſu mego z kośćiołá ſwego/ á wołánie ktorem czynił k niemu/przyſzło áż do vſzu iego.

8. [B] Thedy ſie wzruſzyłá y zádrżáłá źiemiá/á zátrząſnęły ſie fundámenthy gor/ y wzruſzyły ſie od gniewu iego.

B Abowiem iż nas porządek przyrodzony nigdy ruſzyć nie może/á przetoż przypomina przethkie odmiány ktore nas przyrodzą ku zdumieniu/ſkąd więc poznawamy rátunek od Bogá.

9. Zákurzył ſie dym z nozdrzy iego/ á ogień wychodzący z vſt iego pożerał/a węgle ſie od niego roſpaláło.

10 Nákłonił niebo y zſtąpił/á ćiemność byłá pod nogámi iego.

11. Y iezdźił ná Cherubie/ á latał będąc noſzon ná ſkrzydłách wiátru.

12. Vczynił ſobie pochronką ćiemnośći/ á przybytek około ſiebie ćiemnośći wod y obłoki gęſte.

13. Przed iáſnośćią ktora ſzłá przed nim rozbiegły ſie obłoki ony/grad y węgle ogniſte.

14 Y zágrzmiał Pan ná niebie/á ná wyżſzy dał ſie ſłyſzeć z grádem y z węglem ogniſtem.

15. Puśćił ſtrzały ſwe y roſproſzył ie/ rzućił wiele błyſkáwic/ y rozgromił ie.

16. Y okazáły ſie głębokośći wod/á od kryte ſą grunty ſwiátá ná fukánie twe o Pánie/y ná tchnienie wiátru [C] gniewu twego.

C W Żydowſkim ſtoi noſá twego.

17. Sćiągnął rękę z wyſokośći y záchwyćił mie/ á wyrwał mie z wod wielkich.

18. Wydárł mie od mocnego nieprzyiáćiel á mego/y od thych ktorzy mie mieli w nie-

mieli w nienawiśći/ przetho iż byli mocnieyszy niżli ia.

19. Potkáli sie zemną w dzień vćisnienia mego/ ále Pan był podparćiem moiem.

20 Wywiodł mie ná mieysce przestrone/ á wybáwił mie przeto że mie vmiłował.

21. Pan mnie płáćił wedle [D] spráwiedliwośći moiey/ á nágrodził mi wedle czystośći rąk moich.

[D] Abowiem ia miałem rzecz spráwiedliwą przećiw nieprzyiaćielowi.

22 Abowiemem strzegł drog Páńskich/ ánim odstawał złośćiwie od Bogá mego.

23 Gdyżem záwżdy przed sobą miał wszytki sądy iego/ á vstaw iego nie odmiatowałem od siebie.

24 Całem záwżdy przesthawał przy nim / á sthrzegłem sie nieprawośći.

25 A przetoż mi Pan zápłáćił wedle sprawiedliwośći mey/ y wedle czystośći rąk moich ktora była przed oczymá iego.

26 Okażesz sie miłosiernym miłosiernemu/ á będziesz szczyrym człowiekowi szczyremu.

27 Będziesz czyst z czystym/ á z przewrotnym przewrothnie obchodźić sie będziesz.

28 Abowiem lud znędzony wybáwisz/ á oczy podniosłe vniżysz.

29 Oświećisz też sam pochodnią moię á Pan Bog moy oświeći ćiemnośći moie.

30 Gdyżem ia w mocy twey przebił sie przez woyská/ á w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Onći iest Bogiem ktorego są drogi doskonałe/ á słowo Pańskie iest wypolerowáne/ y iest tarczą wszytkim ktorzy w nim vfáią.

32 Y kthoryż iest Bog nád Páná? á kto iest mocnieyszy nád Bogá nászego?

33 Onći iest Bog kthory mie opásał mocą/ á vczynił doskonałą drogę moię.

34 Spráwiwszy nogi moie iáko iele nie/ á postáwił mie ná mieyscach moich wysokich.

35 Ktory spráwił ręce me do walki/ thák iżem skruszył ramiony swemi łuk stalony.

36 Y dałeś mi tarcz zbáwienia twego/ á práwicá twa podpieráłá mie/ y dobrotliwość twoiá rozmnożyłá mie.

37 Rosprzestrzeniłeś postąpienia moie podemną/ á nie chwiały sie goleni moie.

38 Goniłem nieprzyiaćioły moie y poimałem ie/ á nie wroćiłem sie áż żem ie wytráćił.

39 Poráźiłem ie thák iż powstáć nie mogli/ vpadáiąc pod nogi moie.

40 Opásałeś mie mocą ku walce/ á powáliłeś nieprzyiaćioły moie pod mie.

41 Y thyś spráwił iż nieprzyiaćiele moi podáli tył przedemną/ á wykorzeniłem ty ktorzy mie mieli w nienawiśći.

42 Wołáli/ ále nie był ktoby ie rátował/ á ktemu y do Páná/ ále sie im nie ozwał.

43 Pothłukłem ie iáko proch przed wiátrem pierzcháiący/ á podeptałem ie iáko błoto ná vlicách.

44 Wyrwałeś mie od zwad ludskich/ á postáwiłeś mie głową narodom/ á lud ktory mie nie znał służył mi.

45 Jáko ktory posłyszał o mnie/ byli mi posłuszni/ á ludzie posthronni [E] poddawáli mi sie.

[E] To iest/ zmyślonym á przymuszonym posłuszeństwem dawáli sie w opanowánie moie ále nie dobrowolnie.

46 Narodowie posthronni stráćili dobrą myśl/ á drżeli w zámknieniu swoim.

47 Niechay żywie Pan/ á niech będzie błogosłáwiony obrońcá moy/ y niech będzie wywyższon Bog zbáwienia moiego.

48 Bogći iest ktory sie mnie mśćić dawa/ á narody dáie mi w posłuszeństwo.

49 Onći iest wybáwićielem mym od nieprzyiaćioł moich/ y tyś mie sam wywyższył od tych ktorzy powstáią przećiw mnie/ á od człowieká okrutnego wyrwałeś mie.

50 * [F] A przethoż będę ćię chwalił miedzy narody o pánie/ á będę śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15. v. 9.
[F] Proroctwo o krolestwie Krystusowym/ Bo by pogáni nie byli wezwáni do kośćiołá tedy by prozno mowił iż wyznawa chwałę Páńską pośrzod ich.

51. Gdyżeś vczynił zacne wybáwienia krolowi swemu/ á spráwił miłosierdzie pomázáńcowi swoiemu Dawidowi/ y potomsthwu iego áż ná wieki.

Psalm 19.

1. Zacná spráwá niebieska/ y inego stworzenia dźiwnie wywyższa zacność stworzyćielowę. 8. Y świętey náuki iego. 13. A tu głosem prośi o odpuszczenie niezliczonych grzechow ludzkich. 14. Od kthorych prośi że by był zachowan/ áby był tym wdzięcznieyszy Bogu.

Przedniey/

1. Przednieyszemu nád spiewaki Psalm Dawidow.

2. Niebá opowiedáia chwałe Bożą á spráwe rąk iego wyznawa [A] rospostrzenie.

3. [B] Jeden dzień vczy drugi dzień / á noc oznáymuie vmieietność drugiey nocy.

4. Niemászw nich áni powieści / áni słow / áni słuchać głosu ich.

5. * A wszákoż [C] pomiar ich wyszedł ná wszytke ziemie / á słowá ich áż do kończyn świáthá / á w nich záłożył przybytek słońcu.

6. A on wychodźi iáko oblubieniec złożnice swoiey / ráduiąc sie iáko mocarz áby mogł co rychley przybieżeć do kresu swego.

7. Od końcá niebios iest wyscie iego / á weście iego áż ná drugim końcu ich / á nie iest nikt coby sie miał zákryć od gorącości iego.

8. Zakon Páński iesth doskonáły / nawrácáiący dusze / świádecthwo Páńskie wierne iest dawáiące mądrość nieumieietnemu.

9. Roskazánia Páńskie są prosthe rozweseláiące serce / á Przykazánie Páńskie czyste oświecáiące oczy.

10 Boiaźń Páńska iest czysta trwáiąca ná wieki / sądy Páńskie są prawdziwe á społu sprawiedliwe.

11. Wdzięcznieysze są niżli złotho / á niżli złotho z Ofir / á słodsze niżli miod w plastrzech.

12. Też y sługá twoy iesth oświecon przez nie / á strzegąc ich ma wielką zapłate zá to.

13. Y ktoż iest coby znał błędy swe / ták mie oczyść od moich táiemnych występkow.

14 Záchoway mie thesz sługe twego od swowoleństw vpornych áby nádemną nie pánowáły / á thedy będę doskonáłym y czystym od wielkiego przestepstwá.

15. Niechay będą wdzięcznie przyięte słowá vsth moich / y rozmyślánie sercá me° przed tobą Pánie / ktoryś iest skáłą mą y odkupićielem moim.

[A] Otym pátrz w Ksie. 1. Mo. Ká. 1.
[B] To iest / ony przemiány dni y nocy wyznawáią moc Páńską.

* Rzym. 10. v. 18.
[C] To iest / iż ná niebie práwie iest wypisaná iáko ná księgách moc y chwałá Boża.

Psalm 20.

1. Modlitwá ludu / w kthorey iest prosbá zá krolem gdy ćiągnie ná woynę. 7. Dźiekuie zá otrzymáne zwyćięstwo.

1. Przednieyszemu nád spiewaki / pieśń Dawidowá.

2. Niechayże ćie [A] wysłucha Pan w dzień vtrapienia / á imie Bogá Jákobowego niechayćie broni.

3. Niechćiześle rátunk [B] z mieysca świethego / á niechay ćie podeprze z Syonu.

4. Niechay wspomni ná wszytki ofiáry twoie / á niechay [C] w popioł obroći palone ofiáry twoie / Selá.

5. Niechay cie tym obdárzy coby było po myśli twoiey / á wszytkę rádę twą napełni.

6. Rozweselimy sie w wybáwieniu twoim / á w imie Bogá nászego podniesiemy chorągiew / niechayże wypełni Pan wszytki prosby twoie.

7. Teraz ćiem poznał iż Pan wybáwił pomázáńcá swego / wysłucha go z niebá swoiego świethego przez zbáwienną moc prawice swoiey.

8. Jednić vfáli w woziech / á drudzy w koniech / ále my będziem pámiętáć ná imie Páná Bogá nászego.

9. Onić polegli y vpádli / álechmy my powstáli / y ostáli sie.

10 Pan wybáwi krolá / á wysłucha nas w dzień w ktory go wzywáć będziemy.

[A] Są słowá ludu modlącego sie zá Krolem.
[B] Rozumie o skrzyni kthora była ná gorze Syon.
[C] To iest ná świádectwo wdzięcznego przyięcia ofiáry.

Psalm 21.

2. Pieśń w kthorey czyni dźięki zá zwyćięstwá iemu od Páná Bogá dáne. 9. Z nieiákiem vfániem y modlitwą o insze dobrodzieystwá ktorych sie od niego spodźiewa.

1. Przednieyszemu nád spiewaki / pieśń Dawidowá.

2. Pánie w mocy twoiey ráduie sie krol / á w zbáwieniu twoim bárzo sie weseli.

3. Vczyniłeś dosyć żadości sercá iego / á nie odmowiłeś mu tego oco ćie prosił / Selá.

4. Abowiemeś go ty potkał błogosłáwieństwy przenalepszymi / włożyłeś ná głowe iego korone złotą.

5. Prosił cie o zdrowie / á przedłużyłeś dni iego áż ná wieki.

6. Wielka iest chwałá iego dla wybáwienia

wienia twego/ á położyłeś ná nim chwałe y zacność.

7. Abowiemeś go postánowił áby był błogosłáwieniem ná wieki/ á rozweseliłeś go w rádości obliczem twoiem.

8. Gdyż krol vfa w Pánu/ á dla miłosierdzia nawyższego nie vpádnie.

9. Ręká twa naydzie wszytki nieprzyiacioły twoie/ á práwicá twa dosieże wszytkich co ćie w nienawiści máia.

10 Ty ie czyniż iáko piec rospalony czásu gniewu twego/ á wytráći ie Pan w popędliwości swej/ y pożrze ie ogień.

11. Owoc ich wygubisz z ziemie/ á násienie ich z pośrod synow ludzkich.

12. Abowiem czyháia ná twe złe/ á zmysláia rade ktorey dowieść nie mogą.

13. Gdyż ie skłádziesz ná kupę/ á ćiećiwe twa wyćiagniesz práwie ná ich twarz.

14 Podnieszże się Pánie w twey mocy/ á tedy z śpiewániem będziem wysławiáć moc twoię.

Psalm 22.

1. Proroctwo o pánu Krystusie/ kedy Dawid śpiewa ná przod o swoim vniżeniu wzgárdzonym. 20. A przytym żada áby był wybáwion od nieprzyiaćioł swoich. 26. Y wypisuie wywyższenie y vmocnienie krolestwá swego.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki o [A] łániey iutrzenney/ pieśń Dawidowa.

[A] Ták się poczyná niektora pieśń pospolita/ Niektorzy o gwiazdzie iutrzence to rozumieią/ ábowiem then psalm wszytek iest o Krystusie ktory iest prawdziwym przynośićielem świątłości.



2. *Oże moy/ Boże moj przecześ mie opuśćił/ á oddaliłeś się precz od mego wybáwienia/ y od słow ryku moiego?

* Mát. 27. v. 46. Már. 15. v. 34.

3. Boże moy wołam przez dźień/ á nie ozywasz mi się/ thákże y w nocy nie przestawáiac.

4. Aleś ty iest świety mieszkáiac w [B] chwałách Izráelskich.

[B] To iest ná mieyscu kedy ćię chwali Izráel w przybytku twem.

5. W tobie vfáli oycowie nászy/ vfáli á wybáwiłeś ie.

6. Do ćiebie wołáli y wybáwieni są/ w tobie nádzieię mieli á nie byli pohánbieni.

7. Alem ia iest robaczek á nie mąż/ pohánbienie v ludźi/ y wzgárdzony od pospolstwá.

8. † Wszyscy widząc mię śmieią się ze mnie/ rozdziewiáia wárgi/ á chwieią głową mowiąc.

† Mát. 27. v. 39.

9. " Porucza się Pánu/ niechayże go wyrwie/ niech go wybáwi/ wszák się w nim kocha.

" Mát. 27. v. 43. Mądro. 2. v. 17.

10 Aleś ty iest coś mie wyiął z żywotá/ á dałeś mi dobrą otuchę iescze od piersi mátki moiey.

11. Jesthem tobie poruczon wnet po vrodzeniu/ á skoro z żywotá mátki mey tyś iest Bogiem moim.

12. Nie oddalayże się odemnie/ ábowiem ći thuż iesth vtrapienie/ á nie masz ktoby ráthował.

13. Ogárnęło mię mnostwo [C] ćielcow/ á bycy z Básán oblegli mię.

[C] Przez ćielce lwy y psy rozumie okrućieństwo y gniew nieprzyiaćioł swoich.

14 Otworzyli ná mię pászczęki swe/ iáko lew chwytáiacy y ryczący.

15. Wylanem iest iáko wodá/ á rozstąpiły się wszytki kośći me/ serce me rospłynęło się iáko wosk w pośrod wnętrznośći moich.

16. Moc moiá wyschłá iáko skorupá/ á iezyk moy przysechł do podniebienia mego/ y obroćiłeś mię w proch śmierći.

17. Abowiem ogárnęli mię [D] psi/ á zgránie złośnikow obległo mię/ y ♀ sprzebiiáli ręce moie y nogi moie.

[D] To się wypełniło w Krystusie. ♀ Mát. 27. v. 35. Már. 15. v. 24. Luk. 23. v. 33.

18. Rozliczyłbych wszytki kośći moie/ á oni ná mię pátrzą y przypátruią się.

19. *Rozdźielili sobie odźienie moie/ á o száty moie miotáli losy.

* Jan. 19. v. 23. 24.

20 Ale thy Pánie nie stoy z dáleká/ o mocy ma pospieszże ná ratunek moj.

21. Wyrwi od mieczá dusze moie/ á z ręki psá iedynaczkę moię.

22 A wybaw mię z pászczęki lwiey/ á od rogow [E] iednorożcowych wybaw mię.

[E] W tych słowiech rozumie wielkie á srogie swe nieprzyiaćioły ktore przyrownawa iednorożcom zwierzętom żadnym sposobem nieskroconym.

23 *Opowiem imię twoie bráćiey moiey/ á w pośrzod kośćiołá chwalić ćię będę.

* Żydow. 2. v. 12.

24 Kthorzy się boićie Páná chwalćież go/ á wysławiaycie go wszytko potomstwo Jakobowe/ niech się go boi wszytek narod Izráelski.

25 Abowiem nie wzgárdźił áni lekce poważył vtrapienia nędznikowego/ áni zákrył od niego oblicza swego/ owszem go wysłuchał kiedy wołał k niemu.

26 Z ćiebieć chwałá moiá wzebrániu wiel-

wieniu wielkim/ á śluby moie przed thymi oddam ktorzy się ciebie boią.

27 Będą ieść vbodzy y będą nasyceni á będą chwálić Páná ci kthorzy go szukáią/ serce ich będzie żyć ná wieki.

28 Rospomnią się/ y nawrocą się do Páná wszytki gránice ziemie/ á vpádną przed oblicznośćią iego wszytki pokolenia ludzkie.

29 Abowiem Pańskie iest krolestwo/ á on iest Pánuiący nád narody.

30 Wszyscy bogacze ziemie będą ieść y vpádáć przed nim/ y wszyscy ktorzy[F] leżą w prochu/ á ledwo żywi zostáli/ kłániáć się przed nim będą.

F To iest/ ktorzy są od wszythkich wzgárdzeni/ á nic inego nie czekáią iedno śmierci.

31. Potomstwo ich służyć mu będzie/ á będą się ozywáć narodem pánskim.

32 Zbieżą się á będą opowiedáć spráwiedliwość iego[G] (ktorą mnie vczynił) narodowi co po nich nástánie.

G To iest/ iż dosyć vczynił obiethnicam swoim.

Psalm. 23.

1. Pod podobieństwem pásthierzá dobrego przećiwko trzodźie swey/ wystawia iáko iest wdźięcznie opátrzon od Páná/ vfáiąc mu iż go toż záwżdy potka od niego.

Psalm Dawidow.

1. 

*Pan iest Pásthierzem moim/ á przethoż żadnego niedostáthku nie vznam.

* Ezái. 40. v. 11. Jerem. 23. v. 5. Ezech. 34. v. 23. Jan. 10. v. 11. 1 Piotr. 2. v. 25.

2. Dał mi odpoczywáć ná pástwiskách obfitych/ á prowádźi mie nád wodámi ćichemi.

3. Prawie mi zdrowie przywroćił wiodąc mie drogámi spráwiedliwośći dla imienia swego.

4. Choćbych też chodźił w dolinie ćienia śmierći/ tedy się iednák nie będę bał nic złe[A]/ bowiem eś ty iest ze mną/ á láská twa y kiy twoy ćieszą mie.

A W thych słowiech okázuie pilność y pracą ktorą Pan ma o nim.

5. Gotuiesz przede mną stoł przećiwko tym ktorzy mie trapią/ [B] nátłuśćiłeś głowę moię oleyki/ á kubek moy iest opływáiący.

B Przypomina tu ony czásy w kthorych ten zwyczay bywał/ iż oleyki wdźięcznemi okázuiąc wdźięczność ieden drugiemu pomázowáli głowy/ ktoremi słowy Dawid święty dawa znáć o wielkiey obfitośći ktorą go był Pan Bog obdárzyć raczył.

6. Nád to dobrodźieystwo y miłosierdźie twe poydą zá mną po wszythki dni żywothá mego/ á będę mieszkał w domu Pánskiem ná długie czásy.

Psalm. 24.

1. Dawid wystawia chwały Pánski. 2. Ktory choćiaż był Pánem oney wszytkiey ziemie: á wżdy iednák sobie obrał gorę Morya kędy zbudował Kośćioł swoy/ ktory iest figurą prawdźiwego Kośćiołá Krystusowego. 3. Wypisuie ktorzy są práwie właśni synowie iego. 6. A godni áby mieszkáli ná oney gorze/ A ten Psalm śpiewano gdy przyniesiono Skrzynię Pánską do kośćiołá. 8. Mieysce mieszkánia iego.

Psalm Dawidow.

1. 

Pańska iesth ziemia/ i* wszytko cokolwiek iesth ná niey okrąg świátá y mieszkáiący ná nim.

* w 2. Mo. 16. v. 5. 1 Kor. 10. v. 26. Psalm. 49. v. 12.

2. Abowiem on nád morzem vgruntował ią/ á nád rzekámi vtwierdźił ią.

3. Y ktoż iest coby miał wniść ná gore Pańską? á kto sthánie ná mieyscu świętem iego?

4. Ten kthory iest niewinnych rąk y sercá czystego/ kthory nie skłonił ku kłamstwu sercá swoiego/ á nie przysięgał zdrádliwie.

5. Abowiem tákowy weźmie błogosłáwieństwo od Páná/ y [A] spráwiedliwość iego od Bogá zbáwićielá swego.

A To iest nagrodę spráwiedliwośći.

6. Tenći iest narod tych kthorzy go szukáią/ á kthorzy szukáią oblicza twego Boże w [B] Jakobie/ Selá.

B W thym własnym imieniu Jákobowem zámyká wszytek Izraelski narod.

7. Wy [C] brany podnieśćież wierzchy wásze/ á podnieśćie się wy brany wieczne/ y wnidźie [D] Krol chwały.

8. Y ktoryż to iest Krol chwały? Jest Pan mocny y możny/ á Pan mocny walecznik.

9. Podnieśćież o brany wierzchy wásze/ á podnieśćie się wy brany wieczne/ y wnidźie Krol chwały.

10 Y ktoryż to iest Krol chwały? Pan zástępow thenći iest Krol chwały/ Selá.

C Obráca słowá swe ku kośćiołowi iákoby iuż zbudowánemu/ á to będąc pewien obietnice ktorą miał od páná Bogá iż miał być zbudowan kośćioł/ A ku themu przythaczą ie ná Krystusá kthory iest prawdźiwem kośćiołem Bożym.

D Nazywa Skrzynię Bożą imieniem iego/ przeto iż oná byłá pewnym známieniem oblicznośći iego.

Psalm. 25.

Dawid będąc ogárniony grzechy swoimi y od nieprzyiaciół swoich/ á wszákoż vfáiąc dobrotliwośći y wiernośći Bożey/ modli się zá wszythek lud y zá sámego siebie/ y zá wszytek Kośćioł/ vkázuiąc pożythek ktory przychodźi z boiáźni Pánskiey.

Psalm Dawidow.

1. 

Ku tobie Pánie podnoszę duszę moię.

2. Boże moy w tobie vfam/ niechże nie będę záwstydzon/ á by się nie weselili ze mnie nieprzyiaćiele moi.

3. Też y ći wszyscy ktorzy oczekawáiá ciebie nie záwstydaiá sie/ ale ći kthorzy bez przyczyny przestepstwa sie dopuszczáiá/ będa pohańbieni.

4. Drogi twe Pánie dayże mi poznáć/ á ścieżek twoich náucz mie.

5. Prowadź mie przez prawde thwoie/ y náucz mie/ ábowiemeś ty iest Bog zbáwienia mego/ á w tobie vfam ná káżdy czás.

6. Wspomni Pánie ná miłosierdźie twoie/ y ná dobrotliwośći twoie/ ábowiem sa od wieká.

7. Grzechow młodośći moiey/ y przestepstwá mego/ nie przywodź sobie ná pámieć/ ále według miłosierdźia twego wspomni ná mie dla twey dobrotliwośći Pánie.

8. Pánći iest dobry y spráwiedliwy/ á przethoż grzesznikow náuczy drogi.

9. Poprowadźi pokorne w spráwiedliwośći/ á pokornych náuczy drogi swoiey.

10 Wszytki śćieszki Páńskie sámi łosierdźie y prawdá/ tym kthorzy strzega przymierza y świádectw iego.

11. Dla imieniá twego Pánie odpuść niepráwośći moiey/ ábowiem ći iest wielka.

12. Kthoryż iest człowiek coby sie bał Paná? á náuczy go drogi ktora ma obráć.

13. Duszá iego w dobrách przemieszkáwáć będźie/ á pothomstwo iego otrzyma w dźiedźictwo źiemie.

14. Táiemnicá Páńska wiadoma iest wszythkim boiacym sie iego/ á przymierze swoie oznáymuie im.

15. Oczy moie záwżdy podnosźe ku Pánu/ ábowiem on z sieći wywiedźie nogi moie.

16. Wzrzyż ná mie/ á zmiłuy sie nádemna/ ábowiemćiem ia iest opuszczony y vtrapiony.

17. Trapienia sercá mego rozmnożyły sie/ przeto od vćisku mego wywiedź mie.

18. Obácz vdreczenie moie y praca moie/ á odpuść wszytki grzechy moie

19. Obácz też nieprzyiaćioły moie boć ich bárzo wiele/ á máia mie w okrutney nienáwiśći.

20 Strzeż dusze moiey/ á wyrwi mie/ bych nie był pohańbion gdyż w tobie vfam.

21. Szczyrość moiá y wierność moiá záchowywáiá mie/ ábowiem ćiebie oczekawam.

22 Wybáwże, o Boże lud Izráelski ze wszythkich vćiskow iego.

Psalm. 26.

1. Dawid z wielkiem vfániem modli sie Pánu. 11. Oświádcza sie w swey niewinnośći. 4 Iż sie strzegł zgromádzenia złośliwych. 8. A pragnął przyłączyć sie do Kośćiołá Bożego. 9. Prosi áby był wyięt od niepráwośći

Dawidow.



1. Ozsądźże mie Pánie/ ábowiemćiem chodźił w doskonałośći mey/ á gdyżem vfał pánu nie záchwieie sie.

2. Doświádczay mie Pánie y pokuszay/ wywiedź sie wnetrznośći moich y sercá moiego.

3. Abowiem miłosierdźie twoie iest przed oczymá moimi/ á chodźiłem w prawdźie twoiey.

4. Nie zaśiádałem z ludźmi kłamliwemi/ á z ludźmi obłudnymi nie miałem towárzystwá.

5. Nie náwidźiałem zgromádzenia złosnikow/ á nie śiedźiałem z niepobożnemi.

6. Vmyłem w niewinnośći rece moie/ á obchodźiłem wokoło Ołtharz twoy Pánie.

7. Abych tobie czynił chwałe głosem wielkim/ á opowiedał wszytki cudá twoie.

8. Vmiłowałem Pánie mieszkánie domu twego/ y mieysce przybythku chwały twoiey.

9. Nie przyłaczayże miedzy grzeszniki dusze moiey/ áni miedzy morderze żywotá moiego.

10 W kthorych reku iest przewrotność/ á práwicá ich pełna iest darow.

11. Ale ia chodze w doskonáłośći moiey/ á dla tegoż odkup mie/ á zmiłuy sie nádemna.

12. Nogá moiá stánelá w prostośći/ á przetoż w zborzech bede błogosłáwił Páná.

Psalm. 27.

1. Dawid lekce sobie waży nieprzyiaćioły swoie máiac vfánie w Bogu. 4. y. 9. Prosi pokornie Paná áby sobie vczynił mieszkánie v niego. 6. Obiecuie cále przystać do

 Páná/ y

Páná y iego chwálić. 14. Przywodźi też ku temu káżdego wiernego áby tákże czynił.

1\. Dawidow



Pan iest świátłośćia moią / y wybáwieniem moim y kogoż sie bać bede? Pánći iest mocą żywotá mego / y kogoż sie ia mam lekáć?

2\. Gdy sie przećiwko mnie zbieżą złośnicy chcąc pożrzeć ćiáło moie / tedy ći sprzećiwnicy y nieprzyiáćiele moi potkną sie y vpádną.

3\. A choćiaż sie też około mnie záto czą obozem / przedśie sie ich nie vlęknie serce moie / Y choćiaż walká powstánie przećiwko mnie / przedśie ia [A] w tym vfam.

A To iest / iż Bog iest świátłośćia moia y zbáwieniem moim.

4\. O iednem rzecz prosił Páná / o ktorą ieszcze prośić bede / ábych mieszkał w domu Páńskim po wszytki dni żywotá mego / áżbych oglądał wdźieczność Páńską / y z pilnośćią wypátrzył kośćioł iego.

5\. Abowiemby mie skrył w przybytku swoim czásu nieszczęśćia / á záchowałby mie ná skryte mieysce przybytku swego / wysádźiłby mie ná skále.

6\. A teraz bedźie wywyższona głowá moiá nád nieprzyiáćioły moimi okolicznymi / y bede w przybytku iego spráwował ofiary z weselem / á bede śpiewał y wykrzykał Pánu.

7\. Vsłyszże Pánie głos moy ktorymem ná ćie wołał / á zmiłuy sie náde mną y wysłuchay mie.

8\. Serce moie rozmyśláło to coś ty roskazał / to iest / Szukayćie oblicznośći moiey: A przetoż ia Pánie bede szukał oblicza twego.

9\. Nie zákryway że odemnie twarzy twey / á nie odmiatháy w gniewie służebniká twego / Tyś był rátunkiem moim / nie opuszczayże mie áni mie odsthepuy Boże zbáwienia mego.

10\. Abowiem [B] oćiec moy y máthká moiá opuśćili mie / ále mie Pan przyiął.

B Tu ná tym mieyscu nie vskarża sie ná rodźice swoie / ále czyni przyrownánie ktorym okázuie dobrodźieystwo ktore wźiął od Páná przećiwko ktoremu przyrownani y oćiec y matká nic nie są.

11\. Náucz mie Pánie drogi twoiey á prowadź mie prosthą śćieszką dla nieprzyiáćioł moich.

12\. Nie podaway że mie ná wolą nieprzyiáćiołom moim / ábowiemći powsthali przećiwko mnie świádkowie fálszywi / y ći kthorzy zmyśláią potwarzy.

13\. [C] Bych był nie wierzył że mam oglądáć dobrotliwość Páńską w źiemi żywiących / źleby o mnie było.

C Pan obiecał był Dawidowi spokoyne Krolestwo y potomstwu iego / czemu on wierzył vfáiąc tey obietnicy iż miał żyć też y wpośrod nawiętszego niebeśpieczeństwá śmierći / ábowiem Bog nie iest kłamliwym.

14\. Mieyże tedy oczekawánie w Pánu / á zmocni sie y vtwirdź serce twoie / á tákże oczekaway Páná.

Psalm 28.

1\. Wierny napilnie o to prośi / áby nie zginął w karániu niepobożnych. 4. Y prośi o pomstę Bogá. 6. Dźiekuie Bogu zá wybáwienie swoie / á iż go podeprzeć raczył.

1\. Dawidow



Do ćiebie Pánie wołam mocy moiá / nie zátułay że vszu twych przede mną / bo snadź ieśli mi sie nie ozowiesz / bede rownym thym co zstępuią do grobu.

2\. Vsłyszże głos prośb mych gdy wołam ku thobie / y gdy podnoszę rece moie do przybytku twego świętego.

3\. Nie porywáy mie ze złośniki / y z tymi ktorzy broią złośći / áni z tymi [*] ktorzy mowią cudnie z bliźnimi swymi / á myślą źle w sercách swoich.

* Ierem. 9. v. 8.

4\. [A] Oddayże im wedle spraw ich / y wedle złośćiwych vczynkow ich / oddayże im wedle vczynkow rąk ich á day im zápłathę ich.

A Thego sobie ku przykłádu żaden bráć nie ma chybá by duchem Prorockim wiedźiał iáko y Dawid tho co Pan vmyślił vczynić nád nieprzyiaćioły nászemi / A wszákoż nie ma nas włásna nászá krzywda ruszáć iedno krzywda Boża.

5\. Abowiem nie obaczywáią spraw Páńskich / áni spraw rąk iego / á przetoż ie popsuie / á nie [B] pobuduie ich.

B To iesth / żadnego potomstwá po nich nie zostánie.

6\. Błogosłáwionyć iest Pan / ábowiem wysłuchał głosu prośb mych.

7\. Pánći iesth mocą moią y tarczą moią / á w nim vfáło serce moie / y rátował mie / á przetoż rozweseliło sie serce moie / á w pieśni mey chwalić go bede.

8\. Pánći iest [C] mocą ich / y mocą wybáwienia pomázáńcá swoiego.

C O tych tu mowi ktorzy go rátowáli przećiw nieprzyiaćiołom iego ku otrzymániu zwyćiestwá / kthorym nic nie przypisuie chwały tylko samemu Bogu.

9\. Záchowayże Pánie lud twoy / á błogosław dźiedźictwu twoiemu / spráwuyże ie á wywyższay áże ná wieki.

Psalm 29.

1\. Nápomina wszytki co zacnieysze miedzy ludźmi áby chwalili Páná y służyli iemu. 3 Kthorego możność znáczna iesth w gromiech y w błyskáwicách. 5. Thák iż iest ná postrách wszythkim rzeczam stworzonym. 11. A záśie wszytkim wiernym swoim iesth łáskáwym.

1\. Psalm Dawidow.

Synowie



Ynowie mo znych ludzi od dawayćie Pá nu á oddaway ćiemu chwałe y moc.

2. Oddayćie Pánu cześć powinna imieniowi iego/ á chwalćie Páná ná zacnem á świetym mieyscu iego.

3. [A] Głos Páński iest nád wodámi/ á Bog chwalebny czyni gromy/ Pan ći iest nád wodámi wielkimi.

[A] W tych tu słowiech rozumie gromy gwałtowne z swemi błyskáwicámi y trzáskániem.

4. Głos Páński iest mocny/ á głos Páński wielmożny.

5. Głos Páński tłucze Cedry/ á Pan kruszy Cedry Libáńskie.

6. A czyni tho iż skákáć muszą iáko ćielcy/ á Liban y [B] Syrion iáko iednorożczetá.

[B] Jest cześć gory Libanu / kthora sie zbiega z ziemią świetą/ á zową ią tesz inaczey Hermon.

7. Głos Páński wypuszcza płomień ognisty.

8. Głos Páński zátrzasa pustyniámi/ á przed głosem Páńskim drży puszcza Kades.

9. Przed głosem Páńskim porzucáią łánie/ y odkrywáią sie lásy/ á wszyscy w Kośćiele iego wysławiáią iego chwały.

10 Pan władnie nawálnośćiámi dżdżow/ y bedźie śiedźiał Pan áby krolował ná wieki.

11. Pan da moc ludowi swoiemu/ á Pan bedźie w pokoiu błogosłáwił ludowi swoiemu.

Psalm 30.

2. Wystawia dobrotliwość Bożą: widząc iż iest wybáwion od thák wiele niebespiecznośći. 5. Nápomina wszythki wierne áby tákże czynili. 6. Okázuie iáko iest dobrotliwym/ y iáko śie sprawował przećiwko niemu/ thák przed wybáwieniem iáko y potym.

1. Psalm ktory iesth pieśnią * poświecenia Dawidowego domu.

* 1. Sámu. 5. v. 11.

2. 

Ywyższáć ćie Pánie bede/ ábowiemeś mnie tesz thy wywyższył/ á niedałeś poćiechy nieprzyiaćiołom moim nádemną.

3. Pánie Boże moy wołałem do ćiebie/ y [A] vzdrowiłeś mie.

[A] To śie ma rozumieć o prześládowániu Absálomowe/ gdy Dawid iáko by znowu był postáwionem Krolem/ iákoby rzekł/ Tyś mie wybáwił z wielkiego vtrapienia.

4. Pánie wywiodłeś duszę moie z grobu/ á przywroćiłeś mi żywoth miedzy tymi ktorzy do grobu zstepuią.

5. Spiewayćież Pánu miłośierni iego/ á obchodźćie świetą pámiatke iego.

6. [B] Abowiem popedliwość iego przemiia w okámgnieniu/ ále łáská iego długo trwa/ iż choć w wieczor bedźie płácz/ wszákże ráno wesele.

[B] Gdy karze swe wierne thedy nie thylko wdźieczne karánie dopuszcza ále tesz nátychmiast bywa vbłagan/ á záśie długo im folguie.

7. A gdym ia był w szczęśćiu moim: mowiłem/ Nie bede wzruszon ná wieki.

8. Abowiem Pánie według twey dobrey woley vmocniłeś [C] gore moie/ ále iákoś skoro zákrył oblicże swoie zátrwożonem iest.

[C] To iest/ dostoieństwo Krolewskie

9. Tedy ku tobie Pánie wołałem/ á modliłem śie Pánu/ ták mowiąc.

10 Coż iest zá pożytek we krwi moiey/ choćiażbych zstąpił y do grobu? Azali ćie proch chwalić bedźie? á izali on prawde twą opowiedáć może.

11. Wysłuchayże Pánie/ á zmiłuy śie nádemną/ bądźże Pánie rátunkiem moim.

12. Nátychmiastześ ty odmienił płácz moy w thaniec / odpásałeś ze mnie wor á oblokłeś mie w rádość.

13. A przetoż thobie bedźie śpiewał [D] iezyk moy/ ani vmilknie: Pánie Boże moy bede ćie chwalił áże ná wieki.

[D] W Żydowskim stoi/ chwała moiá.

Psalm 31.

2. Dawid oblężony od Saulá w puszczy Maon/ iáko o tym nápisano iesth w księgách pirwszych Sámuelowych w kápit. 23. gdźie bedąc vtrapiony woła ku Pánu. 5. y 10. Oznáymuie mu wielkie niebespieczeństwo w ktorym iesth. 18. Pothym śie vskarża ná nieprzyiaćioły swoie. 20. Vfa w dobrotliwośći Bożkiey/ á wszytki wierne nápomina áby tesz tákże czynili.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki psalm Dawidow.

2. 

Thobie vfam Pánie/ niechże nie bede záwstydzon ná wieki / á wybaw mie w spráwiedliwośći twoiey.

3. Nákłoń ku mnie vchá twego/ á wybaw mie co narychley: bądźże mi iáko mocna skáłá/ y domem obronnym ábyś mie záchował.

4. Abowiemeś ty iest skała y obrona moia/ á przethoż wiedź mię y prowadź dla imienia twego.

5. Wybaw mię z sieci ktorą przedem na zákryto/ ábowiem ty iesteś mocą moią.

*Luk.23.v.46.

6. *W ręce twoie poruczam duchá mego/ odkupżeż mię tedy Pánie Boże prawdziwy.

7. Miałem w nienawiści ty ktorzy sie parali prozności ámi/ álem w tobie vfał Pánie.

8. Będę sie rádował y weselił w miłosierdziu twoim/ á bowiemeś ty obaczył vtrapienie moie/ á poznałeś dusze moie w iákowym iesth vciśnieniu.

9. Y nie zámknałeś mię w ręku nieprzyiacielá/ áleś wywiodł ná przestrzeństwo nogi moie.

10 Zmiłuyże sie nádemną Pánie/ ábowiemem iest w vtrapieniu/ ták iż oko moie/ duszá moiá/ y żywoth moy zwiotszał od żałości.

11. Vstáło od boleści zdrowie moie/ á látá moie od wzdychánia/ siły moie vstáły dla [A] grzechu mego/ á kości moie poprochniáły.

A Abo prze ciężkość boleści ktorą ćierpiał.

12. Byłem w pohánbieniu v wszech nieprzyiaciół moich/ á thym więcey v sąsiad moich/ y ná postrách znáiomym moim/ kthorzy vyzrawszy mię vćiekáli odemnie.

13. Wypádłem z pámięci w sercách ludzkich iáko vmárły/ stałem sie iáko naczynie zginęłe.

14 Abowiemem słyszał sromocenie od wiela ich/ á strách około mnie zewsząd/ gdy sie rádzili społu przećiwko mnie/ myśląc iákoby mi odięli zdrowie moie.

15. Alem ia Pánie w thobie vfał/ á mowiłem iżeś ty iest Bog moy.

B To iest stan moy.

16. W ręku thwoich są [B] czásy moie/ wyrwiż mię thedy z rąk nieprzyiaćioł moich/ od tych ktorzy mię prześládują.

17. Obiaśniże oblicze twoie nád sługą żebnikiem twoim / á wybaw mię dla miłosierdzia twego.

18. Pánie niechayżeć pohánbion nie będę/ ábowiememći ćię wzywał/ ále niepobożni niechay sie záwstydáią/ niechay będą pohámowáni w grobie.

19. Niechayże zámilkną wárgi kłamliwe/ ktore mowią przećiwko sprawiedliwemu rzeczy hániebne z hárdośćią y z wzgárdzeniem.

20 O iáko są wielkie dobrá twoie/ ktoreś ty záchował boiącym sie ćiebie/ á ktoreś spráwił przed syny ludzkiemi tym ktorzy vfáią w tobie.

21. Zákryłeś ie ná mieyscu táiemnym oblicza twego od [C] vrągánia ludzkiego/ záchowywasz ie iáko w przybythku przed swarliwemi ięzyki.

C Abo hárdości.

22 Błogosłáwionyć iest Pan/ ábowiem on mnie spráwił dziwne miłosierdzie swoie/ nie inák iáko w mieśćie obronnem.

23 Ale gdym prętko vćiekał mowiłem: Odrzuconem iest od oczu twych wszákożeś ty wysłuchał głosu modlitwy moiey gdym wołał ku tobie.

24 Rozmiłuyćież sie Páná wszyscy miłośierni iego/ ábowiem pan strzeże wiernych/ á oddawa sowitho hárdzie sie spráwuiącemu.

25 Zmocnićież sie wszyscy ktorzy vfaćie w Pánu/ á on vmocni serce wásze.

Psalm.32.

1. Gdyż często kroć Dawid doświádczał dobrotliwośći pánskiey przećiw sobie/ tedy teraz z wołániem wyznawa/ w czym iest spráwiedliwość y szczęśćie ludzkie położone/ y ktorymby iey obyczáiem dostáć miał/ To iest w odpuszczeniu grzechow y w prawdziwem ich poznániu. 9. Potym nápomina niepobożne ku vznániu / á pobożne ku weselu.

1. Dawidowe [A] Máskil.

A Jest przezwisko ták rzeczoney pieśni/ przeto iż z tąd człowiek zrozumiewa / y sthawa sie mędrszym z náuk ktore są w tey pioснce wyrażone.



*Zczęśliwy ten iest ktoremu iest odpuszczone przestępstwo/ á ktorego grzech iest zákryty.

* Rzym.4.v.7.

2. Błogosłáwiony iesth człowiek ktoremu Pan nie poczyta złośći / á niemász zdrády w duchu iego.

3. Gdym przez cały dzień ábo milczał ábo wołał z wzdychániem/ zwiotszáły [B] kości moie.

B To iest/ siły moie zniszczáły chociá żem wołał ku Pánu w tákowey boleśći.

4. Gdyż we dnie y w nocy oćiążoná iest nádemną ręká twoiá / á czerstwość moiá obroćiłá sie w suszą letnią/ Selá.

5. A przetoż grzech moy oznaymiłem tobie/ á złośći moiey nie kryłem/ Mowiłem: Wyznam przećiwko sobie złośći moie Pánu/ á tyś odpuśćił winę grzechu moiego/ Selá.

A dla te-

6. A dla tegoż káżdy miłośierny będźie śie modlił ku tobie ná ten czás gdy ćię náleść może: A chociaż [c] zbiorá powodzi wod wielkich/ przedśie nie przyidą do niego.

[c] To iest/ by w nawiecżnych niebeśpieczeństwach zto wiek on nie będźie zátłumionym.

7. Tyś iest pochronká moiá/ á będźiesz mię strzegł od vćiśnienia/ y ogárniesz mię [D] piosnkámi wybáwienia/ Selá.

[D] Tho iest/ ogárniesz mię tákowym weselem iákim śię rádowáć zwykli ći ktorzy bywáią od nieprzyiaćioł wybáwieni.

8. Dam ći zrozumieć/ y náucżę ćię drogi po ktorey chodźić będźiesz/ á okiem swym poprowádzę ćiebie.

9. Nie bądźćież iáko koń/ ábo muł/ ktorzy nie máią rozumu/ á ktorych gęby vzdą y wędzidłem hámuią/ áby śię ná ćię nie porywáli.

10 Ná złośniká przypádną wielkie boleśći/ ale vfáiącego w Pánu ogárnie miłośierdźie.

11. Weselćież śię w Pánu/ á rádujćie śię spráwiedliwi/ á rádujćie śię wszyscy ktorzy iesteśćie sercá szczyrego.

❧ ❧ ❧

Psalm. 33.

1. Napizod vpomina wierne ku chwale y boiáźni Páńskiey/ á żeby w nim zupełne vfánie pokłádáli. 6. A to w krotkim wystáwiániu dźiwnych spraw iego. 11. Ktore są pełne prawdy/ spráwiedliwośći/ mocy y dobroći. 14. Od ktorego sámego zbáwienia ocżekáwáć mamy/ á nie od stworzenia żadnego. 20. Potym śię modli áby śię mu tho wszytko dźiało wedle wiáry iego.



1. Spiewayćie spráwiedliwi z weselem Pánu/ ábowiem godna rzecż iesth chwálić go ludźiom szczyrym.

[A] Thy Instrumenthy muzyki o ktorych tu przypomina y ná wielu mieyscach w psalmiech záleżáły ná ćwiczenie zákonne/ A przetoż zwyczay ich ma być oddálon od zebránia Krześćiáńskiego/ iáko kádzenia y świece/ Abowiem w tym zgromádzeniu wiernych Pan Bog ma być chwalon sercem y iezykiem rozumianym. Otym pátrz w 1. do Korin. 14. Ale o procz zgromádzenia słuszny zwyczay ich może być chowan.

2. Chwalćież Páná ná [A] hárfie/ śpieway cież mu przy skrzypicách y przy instrumenćie o dźieśiąći strunách.

3. Spieway ćież mu piosnkę nową/ á krzycżćie głosem wysokim spiewáiąc.

4. Abowiem słowo Páńskie iesth prawdźiwe/ á káżda spráwá iego iest wierna.

5. Kocha śię w spráwiedliwośći y w sądźie/ á miłośierdźia Páńskiego pełna iest źiemiá.

6. *Ná słowo Páńskie stały śię niebiosá/ á wszythki zásthępy ich ná tchnienie vst iego.

* w 1. Mo. 1. v. 6.

7. Zbieráiąc wody Morskie iáko by ná iedne gromádę/ á kłádąc prze páśći iákoby do skárbu.

8. Niechayże śię Páná boi wszytká źiemiá/ á niechay śię go lękáią wszyscy mieszkáiący ná świećie.

9. † Abowiem on rzekł y stáło śię/ on roskazał á wnetták było.

† Judith. 16. v. 17.

10 Pan rospraszá rády narodow/ á wniwecż obraca myśli ludzkie.

11. Ale rádá Páńska trwa ná wieki/ á myśli sercá iego trwáią po wszytki czásy.

12. O iáko iest szczęśliwy ten narod ktoremu Pan iest Bogiem iego/ á narod kthory on sobie w dźiedźictwo obrał.

13. Páthrzy Pan z niebá/ y widźi wszytki syny ludzkie.

14 [B] Poglada z mieyscá mieszkánia swego ná wszytki mieszkáiące ná źiemi.

[B] To mieysce okázuie nam/ iż sam Bog iest spráwcą wszytkiego świátá.

15. Abowiem ći on iest kthory społu spráwił serce ich/ obacżáiąc wszytki spráwy ich.

16. Krol nie będźie wyzwolon wielkośćią woyská/ á mocarz nie vydźie w wielkiey mocy swoiey.

17. Omylkáć iest koń ku rátunkowi/ á żadnego nie wyrwie w wielkośći mocy swoiey.

18. Ale oko Páńskie iest nád thymi ktorzy śię go boią/ y nád vfáiącemi w miłośierdźiu iego.

19. Aby wyrwał od śmierći dusze ich/ á pożywił ie czásu głodu.

20 A przetoż duszá nászá ocżekawa Páná/ ábowiem on iesth rátunek nász y tarcż nászá.

21. Záisteć w nim rozweseli śię serce násze/ ábowiem vfamy w świętym imieniu iego.

22 Niechayże miłośierdźie thwoie Pánie będźie nád nami/ thak iáko my vfamy w tobie.

❧ ❧ ❧

Psalm. 34.

2. Dawid będąc wybáwion od Krolá Getskiego śpiewa ten psalm. 4. Wzywa káżdego áby toż czynił á bał śię Páná. 7. Okázuiąc iákie są iego dobroći przećiwko temu ktory śię go boi. 17. A záśię iego srogość przećiw tym ktorzy im gardzą.

1. Dawidow/ * gdy sobie odmienił postáwę przed Abimelechem/ á on go od śiebie wygnał/ iż od szedł precż.

* 1. Sámu. 21. v. 13.

2. BEde chwalil Páná ná káždy czás / á chwałá iego zawždy bedzie w vściech moich.

3. Dusza moiá w Pánu sie chlubić bedzie / co vslyszawszy pokorni rozweselą sie.

4. Wysławiayćież zacnie Páná zemną / á wywyższaymy imię iego społecznie.

5. Szukałem Páná / á wysłuchał mię / y wyrwał mię od wszytkich stráchow moich.

6. Ci ktorzy ku niemu pogladáią / będą oświeceni / á oblicza ich nie będą záwstydzone.

7. Then [A] vbogi wołał / á Pan go wysłuchał / y záchował go od wszytkiego vtrapienia iego.

A To iest / Dawid nędznie vtrapiony.

8. Anioł Páński zátacza oboz około tych kthorzy sie go boią / y wyrywa ie.

9. Skosztuyćież á obaczćie iáko iest dobry Pan / á szczęśliwy to człowiek ktory w nim vfa.

10 Boyćież sie Páná święci iego / ábowiemći żadnego niedosthátku nie czuią ktorzy sie go boią.

11. Lwięta będą w niedostátku ćierpieć głod / áleci ktorzy szukáią Páná w żadney rzeczy [B] nie vćierpią niedostátku.

B Prawdáć iż Pan Bog wiele dopuszcza ná wierne swoie / á wszákoż ich nigdy nie opuszczą bez rátunku.

12. Zeydźćież sie synowie á słuchayćie mię / náuczę was boiáźni Páńskiey.

13. *Ktoryż iesth mąż thákowy co chce długo żyć / á kthory sie kocha w długim zdrowiu áby [C] widział dobrá?

* 1. Piotr. 3. v. 10.

C Jákoby rzekł / ieśli kthory coby chćiał ogladáć szczęście prawdziwe / gdyż tu ma káżdy náukę iáko go dostąpić ma.

14 Strzeż iezyká twego od złośći / á warg twoich od mowy zdrádliwey

15. Odchyl sie od złego / á czyń dobrze / szukay pokoiá á idź zá nim.

16. †Oczy Páńskie są nád spráwiedliwymi / á vszy iego ku wołániu ich.

† Ekle. 15. v. 20.

17. Ale [D] oblicze Páńskie przećiwko tym ktorzy broią złośći / áby wykorzenił pámiątkę ich z ziemie.

D To iest gniew.

18. Spráwiedliwi wołáią á wysłuchawa ich pan / wyimuie ie y ze wszytkich trudnośći.

19. Pan iest bliski tym ktorzy są serca skruszonego / á záfrásowáne w duchu záchowywa.

20 Wieleć ma nieszczęśćia spráwiedliwy / á wszákoż od wszytkiego wyrywa go Pan.

21. Strzegać wszytkich [E] kośći iego / thak iż sie by iedná z nich nie skruszy.

E Ty słowá zgadzáią sie z onymi słowy Krystusowemi ktore mowi Luk. 12. iż wszytki włosy policzone są ná głowie wászey áby y ieden z nich nie zginął.

22 Ale złośniká zátráći złość / á ći ktorzy máią spráwiedliwego w nienawiśći / będą spustoszeni.

23 Odkupi Pan zdrowie sług swoich / á wszyscy kthorzy w nim vfáią / nie będą poborzeni.

Psalm 35.

1. Pilniuchno sie modli Pánu áby bronił spráwiedliwośći iego. 4. A iżby przećiwnicy iego kthorzy go ták srodze trapili / byli pohańbieni y wywroceni / ieśliby w tey złośći vpornie trwáli ktorą tu wypisuie 9. pobudza sie sam ku chwałam Páńskim. 18. A opowiáda sie że imię iego iáwnie chce wysławiáć.

Dawidow.

1. PAnie krzywdę moię weźmi ná sie / [A] przećiwko thym ktorzy sie wádzą ze mną / á walcz przećiwko tym kthorzy walczą przećiwko mnie.

A Ty słowá są przećiwko onym potwarcom ktorzy byli ná dworze Saulowym / á kthorzy podusczáli y inez ludu przećiw Dawidowi fałszywemi obmowámi.

2. Porwi tarcz y rodelle / á powstań ná rátunek moy.

3. [B] Dobądź szefeliná twego / á zástaw sie ná drodze przećiwko thym ktorzy mię prześláduią / rzecz że duszy moiey / iaćiem iest wybáwieniem twoiem.

B Tu zbroią widomą wypisuie nam Dawid moc nie zwyćiężoną Bogá niewidomego.

4. Niechay będą pohańbieni / á niechay sie zásromáią ktorzy szukáią duszę moiey / á ći kthorzy mi źle myślą / niechać tył podádzą á zostáną bezecnymi.

5. Niechay będą iáko plewy pirzcháiące przed wiátrem / á Anioł Páński niechay ie rosproszy.

6. Drogá ich niech będźie ćiemna y śliska / á niechay ie goni Anioł Páński.

7. Abowiem bez mey niewinnośći zákryli przedemną doł sieći swoich / á bez przyczyny wykopáli doł ná duszę moię.

8. Niechay nań przyidźie vpadek o ktorym nie wie / á sieć kthorą zákrył niechay go sámego poima / y niechay wpádnie w tenże doł.

9. Ale duszá moiá niechay sie rozrá duie w Pánu / á niechay sie rozweseli w wybáwieniu iego.

Tedy rzec

C To iest / wszytki moie zmysły ábo siły.

10 Tedy rzeką wszytki C kości moie: Ktoż iest Pánie tákowym iáko ty? ktory wyrywa vtrapionego od mocnieyszego nádeń / á vbogiego y niedostátecznego od drapieżce.

11. Powstáli świádkowie fálészni á pytháli mię o tym o czymem ia nie wiedział.

12. Oddawáli mi złem zá dobre / á stáli się iákoby mię zbáwili zdrowia mego.

13. Alem się ia gdy oni chorowáli oblocżył w wor / á trapiłem posthem duszę swoie / y modliłem się zá nimi iáko sam zá się.

14 Spráwowałem się iáko z przyiacielem y z brátem moim / á chodziłem schyliwszy się iáko ten ktory chodzi w żałobie po mátce.

15. Ale oni z choroby moiey weselili się / y zebráli się ná mię / ták iż y napodleyszy miedzy nimi zgromádził się przećiwko mnie / á iam niewiedział / szárpáli mię á nie przestawáli.

D Tu przypomina dworzány Saulowe / ktorzy ná biesiádách swoich o śmierci Dawidowey rádźili.

16. D Z pochlebcámi y z szyderzmi ktorzy brzuchowi folguią zgrzytáli zebámi przećiwko mnie.

17. Y długoż Pánie ná to pátrząc będźiesz? Wyrwiszże duszę moię od vpadku ich / á odelwow opuszczony żywot moy.

18. Będę ćię sławił w wielkim zgromádzeniu / á miedzy ludem możnym chwalić ćię będę.

* Ian. 15. v. 25.

19. Niechayże się nie ráduią nieprzyiaciele moi nie słusznie / * á ći ktorzy mię máią w nienawiśći bez przyczyny niechay nie mrugáią okiem.

20 Abowiem nie mowią przyiacielskie / owszem przećiwko pokornym ná ziemi zdrádliwe słowá zmyśláią

E To iest / czegochmy prágneli áby Dawid vpadł y zginął.

21. Rozdárli przećiwko mnie gebe swą mowiąc: Ehey E widźiałoć oko násze.

22 O Pánie widźiałeś to / nie milczże tego / á nie oddalay się Pánie ode mnie.

23 Obudźże się / á ocuć ná sąd moy o Boże y Pánie moy / á obacz moię rzecz.

24 Osądźże mię wedle spráwiedliwośći twoiey Pánie Boże moy / áby się nie weselili ze mnie.

25 Aby nie mowili w sercu swoim / Tegoćiechmy prágneli / á iżby nie rzekli iżechmy go pożárli.

26 Niechayże będą pohańbieni y záwstydzeni społu się weselący z nieszcześćia me / á ći ktorzy się chlubią przećiwko mnie niechay będą wstydem y sromotą ogárnieni.

27 Ale ći ktorzy się kocháią w spráwiedliwośći moiey / niechay się rozweselą y rozráduią / á niechay vstáwicznie mowią: Niech Pan będźie wywyższon ktory życzy pokoiu sługebnikowi swemu.

28 Tedy iezyk moy będźie rozsławiał spráwiedliwość thwoię y chwałę twoię ná káżdy dźień.

Psalm. 36.

1. Dziwuie się wielkiey dobrothliwośći Páńskiey ktora wszędy rozliczna iest / ták iż też y ludźie złośćiwi czuią ią nad sobą / Przythym wystawia iáko pobożni czuią nad sobą dobrotliwość Bożką / y prosi Bogá áby chćiał dłużey dobrotliwość swą oznaymowáć tym ktorzy go znáią / y záchowáć ie od gwałtu ludźi nie pobożnych / ktorych vpadek opowiedá.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki Dawidá sługi Páńskiego.



2. Ták mi powieda serce moie o złośći niepobożnego iż niemász boiáźni Bożey przed oczymá iego.

3. Abowiem sobie pobłaża sam przed sobą / áż znaydźie złość swoię ktora iest godna nienawiśći.

4. Słowá vst iego są fałsz y zdrádá / á przestháł rozumieć y dobrze czynić.

5. Rozmyśla złość ná łożu / á sthoi podle drogi nie dobrey / y nie brzydźi się złośćią.

6. O Pánie toć miłosierdźie twoie iest áż do niebá / á prawdá thwoiá áż pod obłoki.

7. Spráwiedliwość twoiá iest iáko gory wysokie / á sądy twoie iáko przepáśći wielkie / á ty Pánie záchowawász ták ludźi iáko y zwierzetá.

8. O Boże iákoż iest zacne miłosierdźie twoie / á synowie ludzcy vfáią pod ćieniem skrzydeł twoich.

9. Będą násyceni z obfitośći domu twego / á z rzeki roskoszy twoiey dasz im pić.

10 Abowiem v ćiebie iest zrzodło żywotá / á w świátłośći twoiey oglądamy

gladamy oświecenie.

11. Przedluż że miłosierdzia twego tym ktorzy ćie poznawaia / á sprawiedliwośći twoiey nad tymi ktorzy sa serca prawego.

12. Strzeż że áby dáley hárdzi nie przystepowáli ku mnie/ á reká złosnikow niechay mie nie spycha z mieysca moiego.

13. Támći vpádli oni kthorzy broili złośći / iż zepchnieni powsthać nie mogli.

Psalm. 37.

Niemamy sie vchyláć z spráwiedliwey drogi dla doczesnego szczesćia złośnikow/ y vtrapienia ludzi pobożnych/ Y nápominá nas ábyśmy w ćierpliwośći oczekawáli roznego dokończenia pobożnych y niepobożnych/ A przez społeczne przyrownánie vkázanie/ iż choć złośnicy zacnie bywáia wywyższeni/ á wszákoż pretko vpadáia/ y z gruntu wykorzenieni bywáia/ Wierni zásie choćiaż ná czás bywáia vtrapieni rozmáitym nieszczesćiem / á wszákoż iednák czásu swego bywáia wybáwieni/ y otrzymawáia vżywánie dobr nawyższych.

Dawidow.

1. 
* Ie wzruszay sie dla zlosnikow/ á nie badz zawisny tym kthorzy broia złośći.

* Przyp.23.v.17. y 24.v.1.

2. Abowiem pretko vwiedna iáko siáno/ á nátychmiast vschna iáko zielona trawá.

3. Ale vfay w Panu/ á czyń dobrze/ mieszkay że ná ziemi/ á bedźiesz żywion w prawdźie.

4. Kochay sie w Pánu/ á dać to czego pożada serce twoie.

5. Spuść ná Páná twe spráwy/ y vfay w nim/ á onći to spráwi.

6. Y wywiedźie spráwiedliwość twa iáko świátłość/ á práwo thwe iáko południe.

7. Oczekaway Páná ćierpliwie y vfay w nim / á nie wzruszay sie przećiwko temu ktoremu sie szczesći w iego spráwách/ y przećiwko człowiekowi ktory czyni obrzydłośći.

8. Przesthań od gniewu/ á opuść popedliwość/ á nie thowárzysz sie z tymi z kthoremi byś co źle czynić miał.

9. Abowiem złośnicy beda wykorzenieni/ ále ći ktorzy oczekawáia Páná/ otrzymáia w dźiedźictwo źiemie

10. Ieszcze w krothkim czáśie áżći nie mász złośniká/ á poyzrysz ná mieysce iego/ áno go nie mász.

11. * Ale pokorni beda dźiedźiczyć ná ziemi/ y roskocháia sie w wielkim pokoiu.

* Mát.5.v.4.

12. Zmyśla złośnik przećiwko spráwiedliwemu/ á zgrzyta nań zebámi swemi.

13. Ale Pan śmieie sie z niego/ ábowiem widźi że przychodźi dźień iego

14. Dobyli złośnicy mieczá/ á náćiagneli łuk swoy ná vpadek vbogiego y niedostáthecznego/ á iżby mordowáli tych co ida prostá droga.

15. Ale miecz ich przeniknie serce ich/ á łuk ich bedźie złaman.

16. Lepsza iest trochá spráwiedliwego/ á niż bogáctwá wiela niepobożnych.

17. Abowiem rámioná złośnikow beda pokruszone / ále spráwiedliwe Pan podpomaga.

18. Pan swiádom[A] czásu wszytkich tych ktorzy sa niewinni/ á dźiedźictwo ich zostánie ná wieki.

A To iest wie Pan w iákich sa niebeśpieczeństwach vstáwicznie/ á przytym y o ráthunku kthory im potrzebny iest.

19. Nie beda záwstydzeni czásu nieszczesćia / y owszem beda násyceni czásu głodu.

20. Ale złośnicy pogina/ y nieprzyiaćiele Boży beda zniszczeni iáko tłusthość báránia/ á wniwecz sie z dymem obroca.

21. Pożycza złośnik y nie wráca/ ále spráwiedliwy rozdawa y dárnie.

22. Abowiem ktorzy sa błogosłáwieni od niego/ otrzymáia dźiedźictwo ziemie/ á przekleći od niego beda wykorzenieni.

23. Postapienia człowiecze bywáia spráwowáne od Páná/ á vpodobá mu sie drogá iego.

24. Gdy sie powáli nie stłucze sie/ ábowiem Pan podpiera reke iego.

25. Młodźieniaszkiem-em był y zstárzałem sie/ á nie widźiałem spráwiedliwego áby miał być opuszczon/ áni[B] potomstwo iego áby nábywáło chlebá.

* Ekle.2.v.12.

B Iest to doczesne błogosłáwieństwo nieuznáwáć niedostátku żadnego/ á obietnicá tá wypełniá sie wiernym od Páná/ A ná wszytkiem bywa daná ile ktoremu z nich potrzebá.

26. Ná káżdy dźień rozdawa y pożycza/ á potomstwo iego iest w błogosłáwieństwie.

27. Przesthań że od złośći á czyń dobrze/ á bedźiesz mieszkał ná wieki.

28. Abowiem Pan miłuie sad/ á nie opuśći miłośiernych swoich/ ále ná wieki bedźie ich strzegł/ á pothomstwo zło-

ſtwo złośnikow wykorzeni.

29 Spráwiedliwi otrzymáią dzie dźictwo ziemie/ y będą w niey mie⸗ ſzkáć ná wieki.

30 [a] Vſtá ſpráwiedliwego będą opo wiádáć mądrość/ á iezyk iego bę⸗ dźie roſpráwowáł ſąd.

[a] Ezai.51.v.7.

31. Zakon Bogá iego ieſt w ſercu ie go/ á dla tegoż niezáchwieią ſię no⸗ gi iego.

32 Vpátrnie niepobożny ſpráwie dliwego/ y ſzuka iákoby go zábił.

33 Ale Pan niepoda go w ręce iego/ á gdy go ſędźić będą/ niepoda ná ſka zánie.

34 Oczekawayże Páná y ſtrzeż dro gi iego/ á on ćię wywyżſzy/ y otrzy⸗ maſz w dźiedźicthwo źiemie/ á bę⸗ dźieſz páthrzał ná niepobożne gdy wytráceni będą.

35 Widźiałem złośniká możnego/ á źieleniejącego ſię iáko drzewo bob kowe.

36 Ale zginął/ á nie oſtał ſię/ y ſzuká łem go/ álem go nie mogł náleść.

37 Obacz człowieká niewinnego/ á przypátrz ſię człowiekowi vprzey memu/ ábowiem dokończenie tá⸗ kowego człowieká ieſt pokoy.

38 Ale przeſtępcy będą ſpołu roſpro ſzeni/ á oſtátki złośnikow będą wy⸗ korzenione.

39 Wszákoż wybáwienie ſpráwie dliwych będźie od Páná/ ktory ieſt mocą ich czáſu vćiśnienia.

40 A podpomaga ie Pan/ y wyry⸗ wa ie/ y wybawia ie od niepobo⸗ żnych y záchowywa/ przetho iże w nim vfáli.

Pſalm 38.

2. Dawid gdy był vćiśnion wielkiem vtra pieniem dlá złośći ſwey/ vſkarża ſię przed Pánem ná iego ſąd ſrogi. 12. Przytym ná niewiárę przyiaćioł. 13. A ná okrućieńſtwo nieprzyiaćioł. 11. 14. A wyznawa iż iuż prá wie ſię nie czuie przed wielkośćią niepra⸗ wośći ſwych. 16. Kthemu wſzythko ſwoie vfánie y rátunek przypuſzcza ná Páná. 22. A prośi pokornie o wſpomożenie iego.

1. Pſalm Dawidow ku[A] przy pominániu.

[A] To ieſt ku przy⸗ wodzeniu ná pá⸗ mięć łáſki Bożey nád grzechy náſze⸗ mi.

2. Nie karz mię Pánie w gniewie twym/ á nie ſroż ſię nádemną w popę dliwośći twoiey.

3 Abowiem ſtrzały twoie vtknęły we mnie/ á ręka twoiá ieſt położona ná mnie.

4. Niemáſz nic cáłego w ćiele moim dla rozgniewánia twego/ á niemáſz odpoczynku kośćiam moim dla grzechu moiego.

5. Abowiem nieprawośći moie przy ſzły ná głowę moię/ á iáko brzemię ćieſzkie obćiążyły mię.

6. [B] Wrzody me záśiniáłe zbotwiá ły/ y popſowáły ſię dla [C] głupſthwá moiego.

[B] W tych słowiech okázuie vſthawicz ny á bárzo długi bol ſwoy.

[C] To ieſt iżem ſię dawał vwodźić ro ſkoſzam ćieleſnym/ iáko głupi ludźie kthorzy ſię w nich kocháią.

7. Skurczyłem ſię y ſkrzywił bárzo/ á przez cáły dźień chodźiłem ſmętny będąc.

8. Abowiem biodrá moie pełne ſą zá palenia/ á niemáſz nic zdrowia w ćiele moim.

9. Zemdlałem y ſkáźiłem ſię bárzo/ á ryczałem przed ſtrwożeniem ſercá mego.

10 Pánie wſzythká chuć moiá ieſth przed tobą/ á wzdychánie moie nie ieſt táiemne tobie.

11. Serce moie drży/ y moc moiá o⸗ puśćiłá mię/ á owſzem iáſnośći o⸗ czu moich niemáſz przy mnie.

12. Przyiaćiele moi/ y thowárzyſze moi z dáleká ſtánęli widząc chorobę moię/ á powinowaći moi ſtali z dá⸗ leká.

13. Rozćiągnęli śidłá ći ktorzy czy⸗ háli ná duſzę moię/ á ktorzy ſzukáli nieſzczęśćia mego/ złośćiwie mowi li zmyſláiąc zdrády vſtáwicznie.

14 Alem ia iáko głuch nie ſłyſzał/ á iáko niemy nie otworzyłem vſt mo⸗ ich.

15. Y zſtałem ſię iáko człowiek ktory nic nieſłyſzy/ á iáko ten kthory ro⸗ ſpráwy żadney niema w vśćiech ſwoich.

16. Abowiem w thobie vfam Pá⸗ nie/ á ty ſię mnie ozowieſz o Pánie Boże moy.

17. Gdyżem mowił/ by ſię ſnadź nie ćieſzyli zemnie/ bo iák ſkoro by ſię po ſliznęłá nogá moiá/ obórzyliby ſię przećiwko mnie.

18. Abowiemem ieſt bliſkim ku chrá⸗ mániu/ á boleść moiá zawżdy ieſth przedemną.

19. Y oznáymuię złość moię/ á lękam ſię dla grzechu moiego.

20 A ná ten czás żywą nieprzyiaćie⸗ le moi y zmacniáią ſię/ á ći ſię zbierá ią kthorzy mię nienawidzą nieſprá wiedliwie.

21\. Ci też ktorzy złem zá dobre oddawáią/ przećiwią sie mnie/ iż násláduie tego co iest dobre.

22 Pánie nie opuszczayże mie/ o Boże moy nie oddalayże sie odemnie.

23 Pospiesz sie ná ráthunek moy Pánie ktory iestes zbawieniem moim.

Psálm 39.

Dawid przed Absalomem vćiekáiąc y ćirpiąc złorzeczeństwá od Semeiá: iáko otym nápisano we wtorych kśięgach Sámuelowych káp. 16 nie myśli nic o pomśćie/ y owszem obácza w tey odmiánie stanu swego/ w iákiey są nędzy ći ktorzy są zacnieyszymi tu ná świećie/ á vznawa iż to vtrápienie przyszło nań z wysokośći dla grzechow iego. A przethoż prosi áby był wybáwion.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki [A] Jeduthunowi/ pieśń Dawidowá.

2\.  zekłem sam w sobie/ będę sthrzegł drog moich/ ábych nie zgrzeszył ięzykiem swoim y włożę munsztuk w vstá swe/ pokąd iedno [B] niepobożny będzie przedemną.

3\. Oniemiałem w milczeniu/ y [C] zámilczałem rzeczy dobrey/ á boleść moiá tym sie więcey mnoży.

4\. Rospaliło sie serce moie we mnie/ á w rozmyślániu rozżarzył sie ogień ázem ták iął mowić ięzykiem moim.

5\. Dayże mi [D] Pánie wiedzieć dokończenie moie/ y iákoś zámierzył kres dni moich/ ábych wiedział iáko długo żyć mam ná tym świećie.

6\. Othoś iedno ná piedźi zámierzył dni moie/ á czás żywothá moiego przed tobą iest iáko nic. A záistheć wszelki człek nic inego nie iest/ iedno wszytká prożność. Selá.

7\. Záprawdęć człowiek iákoby iáko wyobráżenie chodźi/ á iśćie sie prożno burzy/ zgromadza/ á nie wie kto po nim będźie zbierał.

8\. A teras czegoż oczekawam Pánie? w tobieć iest nádźieiá moiá.

9\. Wybawże mie tedy od wszytkich złośći moich/ á nie podaymie ná pohánbienie szalonym.

10 Zámilknę/ á nie otworzę vst moich/ boś ty to vczynił.

11\. Oddalże odemnie karánie twoie/ ábowiemćiem vstał przed srogośćią ręki twoiey.

12\. Gdy ty karzesz człowieká dla złośći iego/ tedy niszczysz wszytkę zacność iego iáko mol/ á záisteć wszelki człowiek iest prożność. Selá.

13\. Wysłuchayże Pánie modlithwy moiey/ á przyimi w vszy twoie wołánie moie/ nie zámilczawayże łez moich/ ábowiemći iestem gośćiem v ćiebie/ á do czásu mieszkáiący iáko y wszyscy oycowie moi.

14 Zániechayże mie ábych sie posilił/ pierwey niżli poydę á nie stánie mie.

Psalm. 40.

2\. Chwali Páná zá wybáwienie kthore od niego wziął. 4. Vkázuie pożytek iáki z tąd ma 5. Szczęśćie wiernych. 6. Wielkość dobrotliwośći Boskich. 7. A pod figurą Páná Krystusá ofiáruie sie zá ofiárę Pánu. 9. Oznáymuie pilność y posługę ktorą czyni w opowiedániu cudow Páńskich. 14. Prośi z wiárą áby był wybáwion od nieprzyiaćioł swoich ná ich pohańbienie. 17. Wesele wiernych y chwałá Boża.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki pieśń sámego Dawidá.

2\.  Ćierpliwośći oczekawałem Páná/ á on mi nákłonił vchá swego/ y wysłuchał wołánie moie.

3\. Y dał mi wynidź z [A] dołu kędy iest wielki szum/ y z błotá gęstego/ á postáwił ná opoce nogi moie/ y wyprosthował chody moie.

4\. Położył nową piosnkę w vstách mych ku chwale Bogá nászego/ wiele ich to oglądáią/ y vlękną sie á będą vfáć w Pánu.

5\. Błogosłáwionyż tho człowiek ktory pokłada nádźieię swą w Pánu/ á nie ogląda sie ná hárde/ áni ná ty kthorzy sie vchyláią zá kłamstwem.

6\. O Pánie Boże moy wieleżes ty spráwił cudow/ á z rad twoich przećiwko nam żaden nie iest ktoryby sie mogł wyprawić/ á iesliby ch chćiał opowiedźieć y wysławić/ thedy ich więcey iest niżbych ie wypowiedźieć mogł.

7\. *[B] Niechćiałeś ofiáry zárznioney/ áni śniednych ofiár/ áleś mi [C] przekłoł vcho/ palonych y inych ofiar nie żądał.

[A] O tym śpiewaku patrz w pierwszych kśię. Kron. 16. v. 38. y 25. v. 1.

[B] Ty słowá sie śćiągáią ná Semeiá ktory złorzeczył Dawidowi/ O czym iest 2. Sámu. 16. v. 7.

[C] Tho iest/ bych snadź z krewkośći nie mieszał błogosłáwieństwá miedzy przeklęctwá.

[D] To mowi będąc śćiśnion boleśćiámi swoiemi/ ábowiem z krewkośći prágnie śmierći/ wołáiąc ták rownie iáko y Job w vtrapieniu swem.

[A] Známienitnie wielkie niebespieczeństwá/ iáko doły w ktore wody gwałtownie wpadáią.

[B] Bog sie tylko kocha w szczyrośći y vprzeymośći sercá w wierze y w owocech ktore zoney rostą/ á oprocz thych rzeczy wszytki ofiáry obrzydłe są Bogu.

* Żyd: 10. v. 5.

[C] To iest ábych zrozumiał wolą twoię á przetoż mamy bydź rzechmy są głuchemi z przyrodzenia ku słuchániu woley Bożey iesliże on sam nie otworzy nam vszu nászych.

nie żadałeś zá grzech.

8. Tedym rzekł: Otom [D] przyszedł/ á nápisano iest o mnie [E] naprzodku ksiąg.

[D] Tho iest/ dobrowolniem sie sam ofiárował.
[E] To iest nápisano iest w kśięgach zakonu/ iżem powinien być posłusznym woley twey/ chociaż to Apostoł rozumiał pod podobieństhwem o Krystusie. Żyd. 10. v. 7.

9. O moy Boże chce ábym dosyć czynił woley twoiey/ á zakon twoy iest w pośrod wnętrzności moich.

10 Opowiedałem spráwiedliwość twoie wzgromádzeniu wielkim/ á záiste nie zawściągnąłem warg moich iáko ty sam znasz Pánie.

11. Nie zákryłem spráwiedliwości twoiey w pośrod sercá mego/ oznáymowałem prawdę twą y zbáwienie twe/ á nie táiłem miłosierdźia twego y wierności twey w zgromádzeniu wielkiem.

12. A przetoż ty Pánie nie odeymuy odemnie miłosierdźia twego/ ábowiem prawdá twa y miłosierdzie twe záwżdy mie strzegą.

13. Ogárnęły mie niezliczone nieszczęśćia/ á poimáły mie złośći moie ták iżem ich przeyzreć nie mogł/ á iest ich więcey niżli włosow ná głowie mey/ á przetoż vstało we mnie serce moie.

14 Racz że mie Pánie wyrwáć/ á pośpiesz o Pánie ná rátunek moy.

15. Niechay sie záwstydáią/ á niechay będą pohánbieni wszyscy spolu/ ktorzy czyháią ná dusze moie áby ią zátráćili/ niechayże sie obrocą názad/ á niechay sie záwstydáią ktorzy prágną nieszczęśćia mego.

16. Niechayże będą zborzeni kthorzy mie pohánbić chćieli/ á ktorzy mnie mowią/ Ehey/ Ehey.

17. Wszyscy też ktorzy szukáią ćiebie niechay sie rozweselą y rozrádnią w tobie/ á ći ktorzy miłuią zbáwienie twoie niechay záwżdy mowią/ Pan niech będźie zacnie wysłáwion.

18. Vbogić iestem y niedosthátecżny/ ále Pan myśli o mnie/ będąc rátunkiem moim y wybáwićielem moim/ o Boże moy nie omieszkawayże.

Psalm 41.

2. Szczęśćie tych ktorzy bywáią miłośiernemi nad vtrapionemi. 6. vkázuie złość y zdrádę swych przyiaćioł obłudnych. 10. A zwłaszcza niekthorego co był osobliwym przyiaćielem iego/ ktory niesie ná sobie osobę Iudaszowę. 11. Potym wzywa y chwali Páná.

1. Przednieyszemu nád śpiewáki/ pieśń Dawidowá.



2. Szczęśliwy ten iest ktory ma bácznosć ná niedosthátecznego/ czásu nieszczęśćia wybáwi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł y záchowa go żywo áby był szczęśliwym ná źiemi/ y nie poda go ná wolą nieprzyiaćiołom iego.

4. Pan go będzie ćieszył w niemocy łożney/ á [A] odmieni pośćiel iego w niemocy iego.

[A] Tho iest/ odmieni chorobę iego ku pierwszemu zdrowiu.

5. Tedym ia rzekł/ Pánie zmiłuy sie nádemną/ vlecz dusze moie/ ábowiemem zgrzeszył tobie.

6. Nieprzyiaćiele moi mowią źle o mnie/ y kiedyż wżdy vmrze á zginie imię iego?

7. Jeśli też ktory z nich przychodźił náwiedzáć mie/ tedy ku mnie kłamliwie mowił/ á w sercu swem zbierał złość ktorą wyszedszy precz opowiedał.

8. Wszyscy ktorzy mie mieli w nienawiśći szemráli pospołu przećiw mnie/ á myślili źle o mnie.

9. Mowiąc/ Jakaś ćięszka złość dźierży sie go/ á iáko leży iuż więcey nie wstánie.

10 Y ten też z ktorymem mieszkał w pokoiu/ á ktoremum vfał/ * y ktory ze mną chleb moy iadał/ wierzgał przećiwko mnie.

* Jan. 13. v. 18. Dźie. 1. v. 16.

11. Ale ty Pánie zmiłuy sie nádemną/ podnieś mie á oddam to im.

12. W tym ia znam iże ty mnie miłuiesz/ gdyż nádemną nie wykrzyka nieprzyiaciel moy.

13. Aleś ty mnie podpárł w vprzeymośći mey/ á postáwiłeś mie záwżdy przed sobą.

14 Błogosłáwiony iesth Pan Bog Izráelski ná wieki wieczne/ Amen/ amen.

Psalm. 42.

2. Dawid sie vskarża iż niemoże wniść do Kośćiołá Bożego/ y wyznawa iż chociaż wedle ćiáłá nie iest w Kośćiele/ á wszákoż chućią y vmysłem iest w nim. 6. A ták będąc vćiśnionym ćieszy sie sam/ á vfa w dobrotliwośći Pańskiey.

1. Przednieyszemu nád śpiewáki/ Máskil synow Korego.

 Jáko łáni

2. IAko Láni krzyczy do ſtrumieniow wod/ ták krzyczy duſzá moiá ku tobie o Boże.

3. Prágnie duſzá moiá do Bogá żywego mowiac/ Y kiedyż przyide y okáże ſie przed [A] Bogiem?

A Rozumie o ſkrzyni Páńſkiey ktora byłá ſwiádectwem obliczności iego/ y prágnie widzieć zgromádzenie ſwiete.

4. Lzy moie były mnie miáſto chlebá we dnie y w nocy/ gdy mi mowiono káżdy dzień/ Y kedyż ieſt Bog twoy?

5. Przywodziłem tho ſobie ná pámieć/ ſkad ſie roſplywáłá duſzá moiá we mnie/ iżem chodził z pocztem/ á prowádziłem ie do domu Bożego z weſołym głoſem y z chwáłá/ ze wſzytkim zgromádzeniem weſelacych ſie/ ták mowiac.

6. O duſzo moiá przeczże ták w ſobie watpiſz y fráſuieſz ſie we mnie? vfayże Bogu/ ábowiem ieſzcze bede mu dziekowáł zá wybáwienie przed obliczności iego.

7. O Boże moy toć duſzá moiá trwożý ſobá we mnie/ gdy ná ćie wſpominam z ziemie Iordanu y Hermon/ y z gory Mizár.

8. [B] Przepáść drugiey przepáśći wzywa ná głos przetchlin twoich/ wſzytki [C] powodzi y náwáłności thwoie przyſzły ná mie.

B Známienuie w tych słowiech wielkość długo trwáiacego nießczeſcia ſwego.

C Rozumie okrućieńſtwo nieprzyiaćioł ſwoich.

9. Pan ſpráwowáł we dnie dobrotliwość ſwoie/ á w nocy pioſnká iego byłá ze mna/ y modlitwá do Bogá żywotá moiego.

10. A ták bede mowił do Bogá opoki moiey: Y przeczżeś mie zápomniał? iż chodze żáłoſnym przed vćiśnieniem nieprzyiaćielá mego.

11. Sprzećiwnicy moi przebiiáia kośći moie gdy mie háńbia/ mowiac ku mnie ná káżdy dzień: Y gdzież wżdy ieſt Bog twoy?

12. Y przeczże thák w ſobie watpiſz o duſzo moiá/ á przecz ſie fráſuieſz we mnie? Vfayże w Bogu/ ábowiem ieſzcze chwálić go bede/ iż on mnie okazał wiele wybáwienia przed oczymá moimi/ y ieſt Bogiem moim.

Pſalm. 43.

1. Modli ſie Bogu áby go wybáwił od Abſáloma y od towárzyßow iego. 3. A raz czyni rzecz ku Bogu/ á drugi ku ſobie/ maiac nádzieie wroćić ſie do Kośćiołá Bożego/ kedy bedzie czynił chwałe zá wybáwienie ktore iemu ſpráwił.

1. ROzſadź mie o Boże/ á weźmi ná ſie krzywde moie/ od narodu niemiłoſiernego/ á wyrwi mie od człowieká zdrádliwego y złośćiwego.

2. Abowiemeś ty ieſt Boże moc moiá/ y przeczżeś mie odegnał od ſiebie? á przecz chodze żáłoſnym dla vćiſnienia nieprzyiaćielá mego?

3. Wypuść światłość twa y prawde twoie/ á ony mie poprowádza y wwioda ná świetha gore twoie/ y do przybytkow twoich.

4. Tedy przyide do Ołtarzá Bożego/ do Bogá rádośći y kochánia mego/ y bede ćie chwalił przy hárfie o Boże/ Boże moy.

5. Y przeczże ták w ſobie watpiſz o duſzo moiá? á przeczże ſie ták fráſuieſz we mnie? vfayże w Bogu/ ábowiem go ieſzcze chwálić bede/ gdyż on ieſt iáwnym wybáwićielem moim y Bogiem moim.

Pſalm. 44.

2. Zápálczywa modlitwá imieniem wßytkich wiernych vſkárżáiacych ſie ná wiele trudności ktore vſthawicznie ćierpia dla słowá Bożego. 23. Y dla imieniá iego. 24. Ktorzy vſtáwicznie proßa áby od nich byli wybáwieni.

1. Przedniey ßemu nád ſpiewaki ſynow Korego Máſkil.

2. O Boże ſłyßelichmy w vſzy náſze á Oycowie náſzy opowiedáli nam ſpráwy ktoreś zdawná czynił zá czáſow ich.

3. Iákoś reka twa wypedził pogány/ á iákoś ie ſámy wſzczepił/ vtrapiłeś narody á roſproſzyłeś ie.

4. Abowiem nie przez miecz ſwoy poſiedli ziemie/ áni ich wybáwiło ramie ich/ ále práwica twoiá y rámie twoie/ á światłość oblicza twego/ gdyżeś ſie w nich był roſkochał.

5. Thyś ieſt ſam Krol moy o Boże/ ſprawże wybáwienie Iakobowi.

6. Przez ćie oborzymy ſie przećiwko nieprzyiaćiołom náſzym/ á w imie twe podepcemy nieprzyiaćioły ſwe.

7. Abowiem nie bede vfał w łuku moim / á miecz moy nie wybáwi mie.

8. Ale ty nás wybáwisz od nieprzyiációł nászych / á pohánbisz máiące nas wnienawiśći.

9. A dla tegoż bedźiemy sie chlubić po wszytki dni w Bogu / á ná wieki bedźiem czynić dźieki imieniowi twe mu. Selá.

10 Y teraz ześ też odegnał y záśroma nas / á niewychodźisz wiecey z woy ski nászemi.

11. Spráwiłeś iż musiemy tył podá wáć przed nieprzyiaćielem / á rozry wáia nas miedzy sie ći ktorzy nas máia w nienawiśći.

12. Dałeś nas im iáko ná rzeź owce / á rozproszyłeś nas miedzy pogány.

13. Záprzedałeś lud twoy nie zá [A] żad ne pieniadze / á nie podwyszyłeś ku pná ich.

14 Dałeś nas ná pohánbienie sasiá dom naszym / á na szyderstwo y ná pośmiech tym ktorzy mieszkáia oko ło nas.

15. Vczyniłeś nas przypowieśćia miedzy pogány / iż ná nas kiwáia głowámi miedzy narody.

16. Ná káżdy dźień posromocenie mo ie iesth przed oczymá moiemi / á wstyd zákrywa oblicze moie.

17. Dla głosu tego ktory mie sromo ći y potwarza / á dla nieprzyiaćielá ktory sie mśći.

18 Toć wszytko przyszło ná nas / á wszákożesmy nie zápomnieli ćie bie / ánichmy z fálszowáli przymie rza twego.

19. Nie obroćiło sie od ćiebie ná zad serce násze / áni sie vchyliły stopy ná sze z śćieszki twoiey.

20 Gdyś nas potárł ná mieyscu * Smokowym / á przykryłeś nas ćie niem śmierći.

21. Bychmyć byli zápámietáli imie nia Bogá nászego / á podnośili rece násze ku Bogu cudzemu.

22 Izaliby sie thego Bog niedowie dźiał? gdyż on wie skrytośći sercá.

23 * Ale my ná káżdy dźień bywamy dla ćiebie zábiiáni / á máia nas iáko owce ná rzeź zgotowáne.

24 Wstańże / Y przeczże śpisz Pánie? ocuć sie / á nie odmiáthay nas ná wieki.

25 Przeczże zákrywasz oblicze two ie / á zápominasz krapienia y vćisku nászego.

26 Abowiem duszá nászá złożoná iest rowno z prochem / á żywot nász przysechł ku ziemi.

27 Powstańże ná rátunek nász / á odkup nas dla miłośierdźia thwo iego.

[A] To iest / iżeś z tąd żadnego pożythku niewźiął.

* To iest / w źiemi ludźi niewiernych.

* Rzymia. 8. v. 36.

Psalm 45.

2. Piosńká o małżeństwie Krystusowem y Kośćiołá iego. 3. Pod figurą Sálomonowa. 11. Y corki Fáraonowey ktora byłá naprzednieysza żoną iego. 7. Gdźie tu oto Bostwo y człowieczeństwo Páná Krystusowe dostátecznie iest wypisáne.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Sosánim synow Korego Másżkil [B] pieśń miłośći.



2. Rzecz zacna wydawá z sie bie serce mo ie / á spráwá moiá bedźie powiedáć o Krolu / iezyk moy bedźie iáko pioro pisárzá pręt kiego.

3. Bárzoś iesth pieknym nád syny ludzkie / á rozpłyneła sie łáská w wár gách twoich / á dla tegoż powiedam iż ćie błogosłáwił Bog áż ná wieki.

4. Przypaszże miecz twoy ná bio drá twoie o námocnieyszy / ktory iest chwała y zacnośćia twoia.

5. Ku zacnośći twey wśiadź fortun nie iáko ná woz ná słowo prawdy / ćichośći / y spráwiedliwośći / á tedy do kążesz rzeczy strászliwych práwica twoia.

6. Strzały twoie sa ostre / á przeni kna sercá nieprzyiaćioł krolewskich á narodowie vpadna pod ćie.

7. [C] O* Boże stolicá twoiá iest ná wieki wieczne / á łáská spráwiedli wośći iest Sceptrum Krolesthwá twego.

8. Vmiłowałeś spráwiedliwość / á nienawidźiałeś niepráwośći dla te goż ćie pomázał Bog / Bog twoy oley kiem wesela nád towárzysze twoie.

9. Száty twe wszytki pachna [D] mir rą / áloe / y kásyą gdy wychadzasz z gmáchow

[A] Słowo to znáczy liliá / ále sie tu rozumie o iákim instrumencie abo iákiey pieśni pospolitey Zydowskiey ná ktorey note then psalm iesth vczynion.

[B] Tá pieśń nie iest Dawidowá / ále iákiegoś człowieká ábo Proroká / ktory chćiał pod imieniem Sálomonowem / y w dobrodźieystwach ktore Pan iemu spráwił / okázáć złączenie Páná Krystusowe z Kośćiołem iego.

[C] Acz kolwiek żadnego człowieká pismo niezowie złotá Bogiem / á wszákoż tu Sálomoná ták názywa nie względem iego / ále iż ná sobie niosł osobe Mesyaszá Krystá Páná / ná kthorego włásnie należy to wieczne Sceptrum spráwiedliwośći.

*Zydow. 1. v. 8.

[D] Tą zacnośćią y ochedostwem doczesnym y zwierzchownym około Krolá y Krolowey okázuie Prorok bogáctwá y zacność Krystusowe y Kośćiołá iego / kthore przyrownánie dźieie sie dla prostośći rozumu ludzkiego.

z gmáchow vrobionych z kości sło/ niowych w ktorych sie ty kochasz.

10 Corki Krolewskie sa miedzy ine/ mi pánienkámi twemi / á krolowa stoi po prawey rece twoiey przyoble czona w złoto z Ofir.

11. Słuchay że corko[a] á obácz/ y ná kłoń vchá thwego/ zapomni naro/ du twego/ y domu oyca twego.

[a] Ty słowá ściagá ia sie ná corke Fáráonowe ktora była Salomonowa żo ną.

12. Y vpodoba sobie Krol piekność twoie/ abowiem on iest Pan twoy/ á ty mu masz poczćiwość czynić.

13. Miásto też Tyr z dáry swoiemi/ y co nabogatszy z ludu beda sie kłá/ niáć przed toba.

14 Corká Krolewska wszythká iest zacna we wnatrz/ á száty iey sa zło/ tem hawtowáne.

15. Przywioda ia do Krolá w odźie/ niu hawthowánym / á przywioda z nia do ćiebie pánienki towárzyszki iey.

16. Przywioda ie ku tobie z weselem y z rádośćia / á wnida áż na pałac Krolewski.

17. Ná mieysce oycow twych náro/ dzi sie tobie synow/ á postánowisz ie Kśiażety po wszytkiey ziemi.

18. Bedźie wspominane imie twoie po wszytki czásy/ á dla tegoż naro/ dowie beda ćie chwalić ná wieki wie czne.

Psalm 46.

2. Mocne vfánie ktore máia wierni w mocy Bożey gdy sa pośrod swego niebe/ spieczeństwá. 6. Vkazuie iż sam Pan bro ni kośćiołá swego. 9. Nápomina káżdego ku rozmyslániu dźiwnych spraw Bożych.

1 Przednieyszemu nád śpie= waki synow Korego ná [A] Alámoth pieśń.

[A] Jest ábo iáki in/ strument ábo iáki poczatek pieśni Zy dowskiey pospoli/ tey zá onych czá/ sow/ á ten Psalm iest Proroká nie/ ktorego na on czás vczyniony gdy był Sennácheryb porá zon od Anioła 2. Krol. 19.



2. Jest Bog nam vćieczka y moca/ á ráthunkiem do/ świadczonym w vtrapieniu.

3. A dla tegoż nie bedźiem sie bać choćiażby sie záchwia łá ziemia / á choćby były gory obalo ne w pośrod Morzá.

4. Y choć by zászumiały á zburzyły sie wody iego/ y zádrżały gory przed wzburzeniem iego. Selá.

5. [B] Strumienie rzeki iego rozwese/ la miásto Boże/ ktore iest naświet/ szem mieszkániem Nawyższego.

[B] Przyrownywa máłucka rzeke ktora idźie z Syloe/ z wielkim pedem y náwálnośćámi o ktorych przypomi/ na w trzećim wier szu/ y niedostátek Jerozolimski z mo cá y spychá Sennácherybowa.

6. Bog iest w pośrodku iego/ á prze to nie bedźie wzruszone/ ráthunie go Bog ieszcze z zaránku.

7. Burza sie narodowie / á zátrza/ snely sie krolestwá / ale iáko sie dał słyszeć /rospłyneła sie źiemia.

8. Pan zastepow iest z námi / á Bog Jakobow iest thwierdza násza. Selá.

9. Podźćież á ogladaycie spráwy Páńskie/ ktory popustoszył źiemie.

10 Vśmierza woyny aż do kończyn źiemie/ łámie łuk/ kruszy drzewá/ á wozy pali ogniem.

11. Przestańćież á wiedzćie żećiem ia iest Bog kthorym iest wywyższon miedzy narody / y wielmożnym po wszythkiey źiemi.

12. Pan zastepow iest z námi/ á twier dza násza iest Bog Jákobow. Selá.

Psalm 47.

2. Nápomina wszytki ludźi áby chwalili Páná z wesołem sercem dla osobliwych dá row iego/ ktore Pan Bog do czásu dał Zy dom. 8. Ale potym pospolićie wszytkim zá przyściem Mesyaszowem/ o ktorym osobli/ wie ten psalm ma być rozumian.

1. Przednieyszemu nád śpie= waki synow Korego pieśń.



2. Wszyscy naro dowie klászcayćie rekámi wykrzyká iac Bogu z weso/ łym głosem.

3. Abowiem iest na wyższy Pan/ strászliwy y krol wiel ki nad wszytka źiemia.

4. Podbiia narody pod nas / á lu/ dźi pod nogi násze.

5. Obrał nam dźiedźictwo násze chwale Jakobowe/ w ktorym sie ko cha. Selá.

6. Wstapił Pan z krzykiem/ á Pan z głosem traby.

7. Spiewayćież Pánu śpieway/ ćie/ śpiewayćież Krolowi naszemu śpiewayćie.

8. Abowiem Krolem wszey źiemie iest Bog/ śpiewaćież ile was iest ro zumnych.

9. Krolwie Bog nád narody/ á Bog siedźi ná stolicy swey świetey.

10 Kśiażetá narodow zebráli sie á/ by byli ludem Bogá Abrahámowe go/ ábowiem Bożé sa [A] tarcze źiem/ skie/ á on iest zacnie wywyższonym.

[A] Tho iest / Pan Bog sam iest obro na wszythkiey źie/ mie.

Psalm

Pſalm 48.

2. Okázuie iáko Pan Bog obdárzył miáſto ſwoie s. Jeruzálem. 5. Zacnie ie wybawiáiąc od wſzech nieprzyiaciol iego. 10. Pod ktorego figurą wystawia dziwne ſzcześćie kośćiołá / ktory ieſt záchowan pod obroną Bożą.

1. Pieśń pſalmu ſynow Korego.

2. Wielkić ieſt Pan y bárzo chwálebny w mieśćie Bogá náſzego / y ná gorze iego świethey.

3. Gorá Syon ktorá ieſth w ſtronách pulnocnych / á ieſt miáſto krolá wielkiego / ieſt nadobna kráiná y kochánie wſzytkiey ziemie.

4. Znácznyć ieſt Bog w pálácoch iego / iż on ſam ieſt mu obrona.

5. Abowiem oto ſie krolowie ziemie zgromádzili / y zeſzli ſie ſpolu.

6. A vyzrawſzy zádziwili ſie / á zátrwożywſzy ſie z trzaſkiem vćiekáli.

7. Ogárnał ie ſtrách / y boleść iáko niewiáſty rodzacey.

8. Roſproſzyli ſie iáko od wiátru ze wſchodniego / ktory rozbiia okręty z Tárſis.

9. Jákochmy ſłyſzeli / tákechmy y widzieli w mieśćie Páná záſtępow / w mieśćie Bogá náſzego / gdyż ie Bog vmocni áż ná wieki. Selá.

10. Oczekáwálichmy Boże miłoſierdziá twego / w poſrod kośćiołá twoiego.

11. Jákie ieſt imie twoie o Boże / tákaż ieſt chwálá twoiá áż do gránic ziemie / á práwicá twoiá pełná ieſt ſpráwiedliwośći.

12. Rozweſeli ſie gorá Syon / á corki Judſkie rozráduią ſie dla ſadow ich.

13. Obtoczćie Syon y obeydźćie ią / á obliczćie wieże iey.

14. Mieyćie bácznoſć ná przygrodek iego / á ogladayćie pálace iego / ábyśćie to opowiedzieli potomſtwu.

15. Abowiem ten Bog ieſt Bogiem náſzym ná wieki wieczne / a on nas poprowádzi pokichmy żywi.

Pſalm 49.

2. Nápomina wſzythki ludzie / áby ſercá ſwe / y nádzieie ſwą odwodzili od bogactw. 8. Okázuiąc iáko ieſth rzecz prozna vfáć w nich człowiekowi. 13. y 18. Przytym krewkość człowiecza. 16. Náucza ábyſmy wſzytko náſze vfánie pokłádáli w Pánu.

1. Przednieyſzemu nád śpiewáki ſynow Korego Pſalm.



2. Słuchayćie tego wſzyſcy národowie / á weźmićie tho w vſzy ſwoie wſzyſcy kthorzy mieſzkaćie ná świećie.

3. Thák wy z poſpolſtwá iáko y wy zacnieyſzy / ták bogáty / iáko j vbogi.

4. Vſthá moie będą opowiadáć mądrośći / á ſerce moie vmieietność rozmyſláć będzie.

5. *Nákłonię vchá mego ku przypowieśći / a gadkę moię będę wykłádał przy hárffie.

*Pſal. 78. v. 2. Mát. 13. v. 35.

6. Y przecz żeſie mam bać czáſu nieſzczęśćia / gdy mie obſtąpi złość piętymoiey.

7. Ci ktorzy vfáią bogáctwam ſwoim / á kthorzy ſie chlubią w wielkich doſtátkách ſwoich.

8. Żaden brátá nie okupi / áni [A] może dáć Bogu okupu zań.

9. Abowiem ieſt drogi odkup duſze ich / y nigdy być nie może.

10. Aby miał żyć ná wieki / á nie oglądáć grobu.

11. Abowiem káżdy baczy iáko vmieráią mądrzy / á iáko ſpołu głupi y ſzaleni giną zoſthawuiąc inym bogáctwá ſwoie.

12. O tym ieſt myśl ich / áby domy ich trwáły ná wieki / á mieſzkánie ich ná potomne czáſy / y dla tegoż názywáią ziemie imiony ſwemi.

13. Ale człowiek nie będzie trwał weććí / á owſzem będzie [B] podobien bydletom ktore giną.

14. Tákowa drogá tych ieſtći ſzaleńſtwo / á potomſtwo ich náſlądowáć będzie vſt aw ich. Selá.

15. Jáko [C] owce będą zágnáni w niſko śći / á pożrze ie śmierć / y będą ſpráwiedliwi nád nimi pánowáć [D] ráno / á kſztałt ich vſthánie / gdy oni z mieſzkánia ſwoiego wſthąpią do grobu.

16. A wſzákoż Bog duſze moie wykupi z mocy grobu / gdy mie przyimie. Selá.

17. Nie boyże ſie gdy ſie zbogáći człowiek / á gdy ſie rozmnoży chwała domu iego.

[A] Żywot człowieczy ieſt w ręku Bożych / iż im ſzafuie wedle woley ſwey. A przethoż żaden człowiek nie może go vkroćić áni przedłużyć ſobie.

[B] Dawa znáć / iż choć ſie ludzie ſtáráią o wieczną pámiątkę żywota ſwego ná tym świećie / á wſzákoż co ſie tycze ſtanu żywothá tego / thedy mu go nic wiecey nie zbywa iedno iáko zwierzeciu. A thuć nie máſz żadney zmiánki o żywoćie przyſzłym / thylko o ſtánie thych kthorzy ſie w świećie kocháią.

[C] To ieſt: będą wpędzeni do owczárniey śmierci / kedy ſie śmierć będzie kármiłá nimi. W tych słowiech pod podobieńſtwy známionuie iż choćiaż ſą nabogathſzy y wielkiey zacnośći / przedſie pomrą.

[D] Okázuie czas zupełnego obiáwienia gdy Pan przyidzie. Atoć ráno będzie gdy przyidzie on dzień oſthátheczny gdy ięć my teraz ſą w ciemnośćiach nocnych.

*Job 27. v. 19.

18. †Abowiem gdy vmrze / nic we/żmie nic z soba / áni zá nim poydzie chwalá iego.

19. Gdyż poki żyw iesth zda sie sobie być szcżesliwym / á chwala go gdy we cżasow swych vżywa.

20. Aleć on poydzie za potomstwem oycow swych / á áż ná wieki nie ogla dá swiátlosci.

21. Człowiek gdy iest we cći nie rozu mie / á podobien iest bydletom kto/re giną.

Psalm 50.

1. Okázuie zacność máiestatu Bożego gdy przyydzie ná sąd. 5. A iáko do siebie wszytki narody zbierze przez przepowiedanie Ewánieliey / y iáko są v niego wdzięcznymi ludzie miłosierni. 8. Ktemu iż żadne ofiáry v niego nie są przyiemne. 15. Chybá modli twá. 23. O wypełnieniu woley iego. 2. R chwały. 16. Potym háńbi niepobożne chowciaż sie zdobić chcą iákąś zwierzchowną swiętością.

Pieśń [A] Asáfowá.

A Then był przednieiszym nád śpiewaki obránym od Dawida. A nie masz nic o tym pewnego iesliże the pieśń vczynił sam Asáf / ábo ią od Dawidá miał.

B To iest Bog Aniołow ábo krolow.

C Abo obiáśni sie Abowiem v Prorokow częstokroć czás przeszły bywa położon za przyszły w czym sie nam znaczy wielka pewność tego co sie ma stać ná potym iákoby sie też tho iuż wykonáć miáło.

D W thych słowiech niewymowną moc y dobroć Boską wypisuie / gdy będzie chciał sprawowáć swoy sąd.



1. Bog nád [B] Bogi Pan mowił / y wezwał wszytkiey ziemie / od wschodu słońcá áż do zachodu iey.

2. Bog ktory iest doskonáłey świátłości / [C] obiáśnił sie z Syonu.

3. Przyydzie Bog nasz á niezámilczy / [D] ogień przed nim będzie pożerac / á około niego wzruszy sie wielki wicher.

4. Przyzowie niebá z gory y ziemie / áby sądził lud swoy.

5. Zgromadźcież ku mnie świethe moie / ktorzy zemną vczynili przymierze przy ofierze.

6. Y oznaymiły niebiosá spráwiedliwość iego. Abowiem Bog iesth sędzia. Selá.

7. Słuchayże ludu moy coć powiem / zrozumieyże Izraelu gdy sie przeciw tobie oświádczáć będę / ábowiemem ia iest Bog á Bog twoy.

8. Nie będęć ćie karał z ofiar twoich / áni z ofiar palonych / iż ich przede mną záwżdy nie spráwowano.

9. Nie będę brał z domu twego ćielcá / áni z obory twey kozła.

10. Abowiem wszytki zwierzętá leśne moie są / y tysiące zwierząt pásących sie po gorách.

11. Znam wszytki ptaki po gorách / y wszytki zwierzętá polne są moie.

12. Jeśli będę łáknął nie rzekęć nic o to / * ábowiem iest moy świát y wszy tko co ná nim iest.

* w Psal. 24. v. 1.

13. Y záli będę iadł mięso bykowe / á bo pił krew kozłową?

14. [E] Ofiáruy Bogu chwałe / á oddáy nawyższemu śluby twoie.

E Tuć iest wypisan koniec wszytkich ofiar y Cerymoniy zakonnych / ktory iesliby niebył / the dy są obrzydłemi przed Bogiem / A w thych słowiech chwały wzywánia y ślubow zámyka wszysthke duchowną chwałę Bożą kthora należy w prawdziwey wierze / y w wzywaniu czysthym sercem y chuci ku posłuszeństhwu Bogu we wszytkich rzeczach.

15. Wzywayże mie czásu vtrapienia á wyrwęćie / y thak mie vćcisz.

16. Ale złośnikowi Bog rzekł / Coż to bie do tego że ty opowiedasz vstáwy moie / á bierzesz w vstá twe przymierze moie?

17. A ty masz w nienawiśći kárność á słowá moie zárzućiłeś w tył zá sie.

18. Widźiszli złodźieiá / nátychmiast znim bieżysz / á bierzesz dział z cudzołożniki.

19. Vstá twe rospuszczasz zá złośćią / á iezyk twoy plecie zdrady.

20. Zásiadasz á mowisz przećiw brátu twemu / á vwłaczasz ćći synowi mátki twoiey.

21. Tos czynił / á iam milczał / y dla te gos mnimał żebym ia był takowy iá kos ty / ále ćie będę karał / á przełożęć to przed oczy twoie.

22. Zrozumieyćież to prosz wasz wy kthorzy zapominaćie Bogá / bych was snadź nie porwał / á nie będźie ktoby was wydárł.

23. Kthory mi ofiárnie chwałe / vći mie / á temu ktory sie trzyma tey drogi / okáże zbáwienie Boże.

Psalm. 51.

3 Gdy sie dopuśćił cudzołostwa z Betsábee / y przyprawiwszy o gárdło Vryasá / wyznawa Dawid grzech swoy y prosi o odpuszczenie. 12. A prosi ná pothym o duchá poświecenia. 17. Aby mogł chwalić Paná. 20. Budowánie prawdźiwego Jeruzalem ktore iest kościołem. 18. Ktore są ofiáry iemu wdzięczne.

1. Przedniey szemu nád śpiewaki psalm Dawidow.

2. *Gdy do niego przyszedł Náthan prorok po onym iáko sie był zszedł z Betsábee.

* w 2. Sam. 12. v. 1.



3. Miłuy sie nádemną Boże według miłosierdzia twego á według wielkiey litości twoiey zgładź nieprawości moie.

Omyyże mie

4. Omyyże mie co nawiecey od złości moiey/ á od grzechu moiego oczyść mie.

5. (Abowiem ia znam nieprawość moie/ á grzech moy iest záwżdy prze demną.

6. Tobiećiem ia sámemu zgrzeszył/ y dopuśćiłem śie złośći przed tobą) *ábyś śie vspráwiedliwił w powieśćiach twoich/ á oczyśćił w sądźiech twoich.

*Rzym. 3. v. 4.

7. Otoćiem iest záczęt w złośći/ á w grzechu poczęłá mie mátká moiá.

8. Otho śie kochasz w prawdźie we wnetrzney/ á w skrytośći oznaymiłeś mi mądrość.

9. Oczyść mie [A] Izopem/ y będę ochędożon/ omyiesz mie á nád śnieg będę wybielon.

[A] To śie śćiąga do Cerymoniy zakonnych/ o czym pátrz w 3. Mo. kap. 14. y w 4. Mo. 19.

10. Oznaymi mi rádość y wesele/ á poćiesza śie kośći me ktore pokruszył.

11. Odwroć oblicże twe od grzechow moich/ á zgładź wszytki nieprawośći moie.

12. Serce czyste stworz we mnie o Boże/ á duchá práwego odnow we wnetrznośćiach moich.

13. Nie odrzucay mie od oblicża twoiego/ á duchá twego świętego nie odeymuy odemnie.

14. [B] Przywroć mi rádość zbáwienia twoiego/ á duchem [C] wolnym podeprzy mie.

[B] To iest zániechay mie w pokoiu twoim/ abowiem tho iest wszytko kochánie moie.

[C] Abo náprzedniey szym ábo też krolewskim/ tho iest/ tákowym ktory przysłuszy krolowi ku spráwowániu ludu iego.

15. Náucże przestępcow drog twoich/ áby śie grzesznicy k tobie náwroćili.

16. Vczyń mie wolnym z tego morderstwá o Boże/ Boże zbáwienia moiego/ á tedy iezyk moy będzie wysławiał spráwiedliwość twoię.

17. Pánie otworz wárgi me/ á vstá moie opowiedáć będą chwałe twą.

18. Abowiem nie żądasz ofiar ktore bych ia thobie dał/ áni śie kochasz w pálonych ofiárách.

19. Ofiáry Boże są duch skruszony/ á sercá vniżonego y pokornego nie wzgárdźisz o Boże.

20. Obchodź że śie łáskáwie z Syonem wedle twoiey dobroći/ á pobuduy [D] mury Ieruzolimskie.

[D] Mury ktore thu przypominá/ są słowo Boże y prawdziwá náuká/ ktoremi śie buduią serca ludzkie ktore by wáią rządzone duchem świętym.

21. Tedy przyimiesz ofiáry spráwiedliwośći/ pálone y dobrowolne/ á nániosą ná ołtarz twoy ćielcow.

Psalm 52.

3. Háńbi przewrotność Doegowę/ y nych złośnikow. 7. Opowieda vpadek ich. 8. Okázuie co z tąd zá pożytek ma y z inymi wiernymi.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki [A] Náskil Dawidowe.

[A] O thym pátrz w psalmie 32.

2. * Gdy Doeg Edomczyk przyszedł do Saulá oznaymuiąc mu y mowiąc/ iż Dawid wszedł w dom Achimelechow.

*1. Sám. 22. v. 9.



3. Rzecże śie chlubisz z złośći o mocarzu? Bożeć miłośierdźie trwa záwżdy.

4. Iezyk twoy broi złośći/ á iest iáko ostra brzytwá obchodząc śie ná zdrádźie.

5. Wiecey śie kochasz w złem niż w dobrem/ á wiecey w kłamstwie niż mowić prawdę. Selá.

6. Miłuiesz wszytki słowá szkodliwe/ y powieśći zdradliwe.

7. A też ćie Bog zniszczy do szczedu/ porwie ćie á wydrze z przybytku twoiego/ y wykorzeni ćie z źiemie żywiących. Selá.

8. Co widząc spráwiedliwi/ będą śie bać/ y będą śie násmiewáć z niego.

9. Onoż masz człowieká/ ktory mocy swey niepokłádał w Bogu/ ále vfáiąc w wielkich swych bogáctwach zmacniał śie w złośći swoiey.

10. Aleć ia iestem iáko oliwá źielona w domu Bożym ábowiem em położył vfánie swoie w miłośierdźiu Bożym ná wieki wieczne.

11. Będę ćie chwalił ná wieki zá tho coś vczynił/ á będę miał nádźieię w imieniu twym/ gdyż iest dobre przed oblicżnośćią wiernych twoich.

Psalm 53.

2. Wypisuie przewrotne przyrodzenie y okrućieństwo/ przytym y karanie wszytkich niewiernikow. 7. Prośi o wybáwienie ludu Bożego. A then psalm podobien iest czternastemu.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná Mahaloth/ Máſkil Dawidowe.

2. Mowi ſzalony w ſercu ſwym/ iż nie máſz Bogá/ zepſowáni ſą/ á dopuſzczáli ſie obrzydłych złośći/ áni ieſt ktoryby dobrze czynił.

3. Pozrzał Bog z nieba ná ſyny ludzkie/ áby vyzrał ieſli ieſt ktory rozumny/ á coby chćiał ſzukáć Bogá.

4. Alec wſzyſcy odſtąpili/ á ſpołu ſie pokáźili/ ták iż niemáſz kthoryby dobrze czynił áż y do iednego.

5. Izali nie wiedzą wſzyſcy kthorzy broią złośći/ iż lud moy pożeráią iáko by chleb iedli/ á nie wzywáią Bogá?

6. A przetoż będą ſie lękáć z ſtráchem thám kędy ſie bać nie trzebá/ ábowiem Bog roſproſzył kośći tego ktory ćie obległ/ thyś ie pohánbił/ ábowiem ie Bog wzgárdził.

7. Y kthoż da z Syonu wybáwienie Izráelowi? Abowiem gdy Bog przywroći lud ſwoy z więźienia/ rozrádnie ſie Jakob/ á rozweſeli ſie Izráel.

Pſalm. 54.

3. Będąc śćiśnionym od nieprzyiaćioł/ modli ſie chutliwie áby miał wſpomożenie od Páná. 6. y 8. czyni dzięki iż ieſt wyſłuchan y wybáwion.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná Neginoth/ Máſkil Dawidowe.

2. * Gdy przyſzli Zyfeyczycy á oznáymili Saulowi mowiąc/ A zaż ſie Dawid nie v nas kryie?

* W 1. Sám. 23. v. 19. y 26. v. 1.

3. Boże przez imię twoie wybaw mię á przez moc twoię vczyń mi ſpráwiedliwość.

4. Boże wyſłuchay modlitwę moię/ á vważ ſłowá vſt moich.

5. Abowiem obcy powſtáli przećiwko mnie/ á A okrutnicy czyháią ná zdrowie me/ nie máiąc Bogá przed ſobą. Selá.

A Tu rozumie Saulá z pochlebniki iego.

6. Oto mie Bog podpomaga/ á Pan ieſt z tymi ktorzy podpieráią zdrowia moiego.

7. On odda złość nieprzyiaćiołom moim/ zátráćże ie według prawdy twoiey.

8. Thedy dobrowolnie będę ofiárowáł tobie/ á będę chwalił Pánie imię twoie/ ábowiem dobre ieſt.

9. Gdyż z káżdego vtrapienia wyrwał mię/ á oko moie oglądáło pomſtę nád nieprzyiaćioły memi.

Pſalm 55.

2. Prośi áby był wybáwion od nieprzyiaćiel ſwoich. 11. Wypiſuie złośći ich. 10. y 16. Prośi y groźi im. 17. A vfa w łáſce Bożey iáko y ini ſpráwiedliwi. A pſalm ten od Dawidá złożony ieſt ná ten czas gdy go prześládował Abſálom ſyn iego/ ábo gdy był w wielkim niebeſpieczeńſtwie v Ceille.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná A Neginoth Máſkil Dawidowe.

2. Przyimi w vſzy ſwe o Boże modlitwę moię/ á nie kryi ſie od proſby mey.

3. Weyzryż ná mię á wyſłuchay mię/ gdy ſie vſkarżam w modlitwách/ á ieſtem ſtrwożon.

4. Przed wołániem nieprzyiaćielá y przed vćiſnieniem złośniká/ ábowiem mię zárzucáią kłamſtwem/ á w popędliwośći ſwey przećiwiáią mi ſie.

5. A dla tegoż ſerce me boleſne ieſth we mnie/ á ſtráchy śmierći przypádły ná mię.

6. Boiaźń y z drżeniem przyſzłá ná mię/ á trwogá mię ogárnęłá.

7. Y mowiłem/ kthoż mi przypráwi ſkrzydłá iáko gołębicy/ żebych gdźie vlećiał/ á odpoczynął?

8. Otobych dáleko gdźie vćiekł/ á mieſzkałbych ná puſzczy. Selá.

9. Poſpieſzyłbych ábych ſie wyrwał od wiátru gwałtownego/ y od A nawáłnośći.

10. Zátráćże Pánie á rozdźiel ięzyk ich/ ábowiemćiem widźiał gwałt á nieſnaſki w mieśćie.

11. Kthore ie ogárnuią we dnie y w nocy B po murzech/ á złość y przewrotność ieſt pośrod iego.

A W tych ſłowiech rozumie prześládowánie Saulowo abo Abſalomowe.
B Rzecz poſpolita dobrze poſtánowiona w ktorymkolwiek mieśćie/ ieſliby byłá raz nápſowána/ tedy w niey muśi być zawſzad wielkie zámieſzánie.

12. Dosyć w nim niepráwośći / á z vlic iego nie vsthawa chytrość y zdrádá.

13. Abowiem nie moy nieprzyiaćiel zel żywość mi vczynil/ bo bych wżdy byl wyćierpial/ áni ten ktory mie miał w nienawiśći oborzyl sie ná mie / bo bych sie wżdy byl skryl przed nim.

14 Ale ty ktoregom ia ták wazyl iáko sámego siebie [D] Wodz moy y znáiomy moy.

15. Ktoremu sie ia społu wdźiecznie zwierzal táiemnic moich/ á do domu Bożego chodźilismy w towárzystwie.

16. Niechay śmierć oborzy sie przećiwko nim/ á niechay żywo zstąpią do grobu: Abowiem pełno złośći w towárzystwie ich/ y w pośrod ich.

17. Ja thedy záwołam do Bogá/ á Pan mie wybawi.

18. Z wieczorá/ z poránku/ y w południe modliłem sie y vskárżał á wysłuchał głosu mojego.

19. Odkupił w pokoiu dusze moie od walki ktora byla przećiwko mnie/ abowiem ich wiele przestawáło ze mną.

20 Wysłucha Pan y vtrapi ie/ ábowiem on iż dżi od poczatku. Selá. przetho iż w nich żadney odmiány niemász/ áni sie boią Bogá.

21. [E] Puśćil reke swa ná ty kthorzy z nim żyli w pokoiu y zgwałćil przymierze swoie.

22 Lżeysze sa słowá iego niż másło/ ále walká iest w sercu iego / słowá iego wdźiecznieysze sa niż oliwá/ ále sa iáko miecze ostre.

23 [*] Włożże brzemie twoie ná Páná/ á on ćie podeprze á nie da sie ná wieki záchwiać spráwiedliwemu.

24 Ale thy Pánie wepchniesz ie w doł zginienia/ ábowiem morderze y zdraycy niedoyda w pośrod wieku swego/ ále ia w tobie vfáć bede.

[D] Wykłádácz Kál deyski rozumie to o Achytofelu pánu rádnym Dáwidowym. Oczym iest 2. Sámu. 15. v. 12.

[E] Ty słowá mája rozumiáne być o o błudnym przyiaćielu Dáwidowym kthory był powodem zbuntowánia przećiwko niemu/ á ktory czásu pokoiu wzruszył wiáre y złámał wiáre.

[*] Mátth. 6. v. 25. Lukasz. 12. v. 22. 1. Piotr. 5. v. 7.

Psalm. 56.

2. Gdy był w nawiętszem niebespieczeństwie prosi o wybáwienie. 4. Vfa w obietnicach Pánskich czásu vtrapienia. 6 Chytrośći Saulowe y potwarzy pochlebcow iego. 10. Pomstá ktora Bog czyni nád nieprzyiacioły iego/ y wybáwienie iego/ Przytym opowiedá pilność y praca ktora Bog ma o nim. 11. Jż często kroć doznał rátunku Pánskiego przetho ż sie nań spuszcza. 13. Oddawa mu śluby y chwały zá wybáwienie swoie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Jonath Elem Rechokim/ Dáwidowe [B] Michtám/ gdy go Filistynowie [*] poimáli w Geth.

2. Zmiłuy sie ná demną Boże / ábowiem ći mie chćiał pochłanáć człowiek/ walcząc vstáwicznie zátłumia mie.

3. Chćieli mie połknąć nieprzyiaćiele moi ná káżdy dźień abowiem wiele iest walczacych przećiwko mnie/ o Nawyższy.

4. Ná ten czás gdy sie obáwáć bede/ w tobie bede vfał.

5. Bede chwalił Bogá dla słowá iego/ bede vfał Bogu/ áni sie bać bede by mi co vczyniło ćiáło.

6. Ná káżdy czás słowá moie boleśći mi przydawáią/ á wszythki myśli ich sa przećiwko mnie ná męzle.

7. Zbieráią sie y tháia sie/ y czyháią ná moy ślad czekáiąc iákoby mogli wźiać zdrowie moie.

8. Mniemáią áby mieli vydź złośćią swoią/ o Boże potłumże narody w popedliwośći.

9. Rozliczyłeś tułánie moie/ zbierz że łzy moie w twe [C] wiádro/ Izaż nie sa spisáne w kśiegách twoich?

10 Jle kroć ćie wzywam podáia tył nieprzyiaćiele moi/ á w tym znam iż iest Bog za mną.

11. Vfaiac Bogu bede chwalił obietnice iego/ á w Pánu bede sie chlubił ze słowá iego.

12. Vfáiac Bogu nic sie nie boie áby mi co człowiek vczynić miał.

13. Ná mie to náleży ábych oddał śluby swe Bogu/ á przetoż oddam tobie chwały.

14. Abowiemes wyrwał dusze moie od śmierći/ tákże nogi moie od vpadku/ ábych chodźił przed Bogiem w świátłośći żywiacych.

[A] Abo iáko niektorzy wykłádáia o gołebicy milczacey na stronie/ ku ktorey sie Dáwid przyrownawa bedac ná mieyscách dalekich od źiemie świetey ták iáko sie w tym przednieyszym psalmie nazywa gołebiczka prosząc áby mogł vlecieć od zginienia ná puszcza.

[B] Othym pátrz w psalmie szesnastym.

[*] 1. Sámu. 21. v. 11.

[C] Tym sposobem mowiemy vkazuie iż Bog w spomienie wszytko czásu swego tym ktorzy prześladuia wiernego á nie zápomina ich bez pomsty.

Psalm. 57.

2. Prosi pokornie zwiárą o rátunek przećiw nieprzyiaćiołom swoim/ prágnąc áby chwałá Boża byłá zacnie wywyższona wszedźie. 5. wypisuie niebespieczeństwo w ktorym iest 8. Potym obiecuie z wesołym vmysłem wszedy wysławiáć y chwalić Páná.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki[A] Niezátrácay/Michtám Dawidowe * kiedy vciekal przed Saulem do iáskinie.

A Niektorzy mnie máia iż sie ták poczynałá nieiáka pieśń pospolita Zydowska / á niekthorzy mniemáia że ty slowá Dáwid mawiat pospolicie cierpiac vthrapienia od Páná.

* Samu. 22.v.1.y. 24.v.4.





2\. Zmiłuy sie nádemna Boże zmiłuy sie nádemna/ ábowiem duszá moiá vfa w tobie/á vciekam sie pod cień skrzydeł twych áż przeminie [B] złość.

B Abo nieszczescia á vtrapienie moie.

3\. Bede wołał do Bogá nawyższego/ do Bogá ktory sie zemna obchodźi doskonale.

4\. Posłał z niebá y wybáwił mie/ á dał w pohánbienie ty ktorzy mie pochłanáć chćieli. Selá. Zesłał mi Bog miłosierdźie y prawde swoie.

5\. Duszá moiá iesth w pośrodku lwow/ á mieszkam miedzy ludźmi zápalczywemi / ktorych zeby sa iáko oszczepy y strzáły / á iezyk ich iáko miecz ostry.

6\. O Boże wywyższ sie nád niebiosá/á chwalá twoiá niechay bedźie nád wszytke ziemie.

7\. Postáwili ći sieći swe ná śćieszkách moich/ná vpadek zdrowia mego/wykopáli doł przedemna á sámi weń wpádli. Selá.

† Psalm. 108. v.1.

8\. † Gotowe iest serce moie/o Boże gotowe iest serce moie/á dla thegoż bede śpiewał y bede ćie piosnkámi sławił.

9\. Powstańże chwało moiá / powstańćież skrzypice y harfo moiá bowiem ia wstáne ná switániu.

10\. Bedećie Pánie wysłáwiał miedzy ludem / á bedeć śpiewał miedzy narody.

11\. Abowiem miłosierdźie twoie wywyższone iest áż pod niebiosá/á prawdá twa áż pod obloki.

12\. Wywyższ sie o Boże nád niebiosá/á niechay bedźie chwalá twoiá nád wszytka ziemia.

Psalm 58.

2\. Vkarżánie przećiw niespráwiedliwośći przewrotnych przełożonych. 4. Ktorych złość y przewrotność przyrodzona okazuie. 7. Zada aby byli pokaráni. 12 Vkázuie iáki pożytek z tad spráwiedliwi wźiać maia.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki/Nie zátrácay/Michtám Dawidowe.



2\. Prawdźiwież wy ktorzy zásiádaćie w rádách/skázuiećie spráwiedliwość? á wy o synowie ludscy dobrzeli sadźićie.

3\. Lecz wy zmyslaćie nieprawośći w sercu swem / á rece wásze waża niespráwiedliwość ná ziemi.

4\. Złośnicy wnet skoro z żywotá wystepuia thedy bładza/ á wnet od národzenia swego powiedáia kłamstwo.

5\. Máia w sobie iad podobny iádowi wezowemu / ábo iáko áspidá głuchego ktory sobie zátula vszy.

6\. Ktory nie chce słucháć głosu záklinaiacego / ábo czárnoksiężniká kthory iest biegłym w swoich czárach.

7\. Pokrusz że o Boże zeby w vśćiech ich/á połam Pánie czeluśći lwiat.

8\. Niechayże sie rozpłyna iáko wody ćiekace/á gdy wystrzelaia strzáły swe [A] niechay sie wnet połamia.

A Prześćiebrich strzelánia w niwecz sie obrociły.

9\. Niech zniszczeia iáko ślimák rospływáiacy sie/á iáko martwy płod niechay nie ogladáia słońcá.

10\. Iáko mieso surowe gdy bywa wymowáne z gárncow pierwey nizli ich ogień doydźie zćiernia/ tákże y oni niech beda porwáni w popedliwośći iákoby z iákim wichrem.

11\. [B] A spráwiedliwy rozweseli sie gdy vzry pomste/á nogi swe omyie we krwi niepobożnego.

B To iest/spráwiedliwi kochaia sie z sadow Bożych ktore okázuie nád niewierniki.

12\. A rzecze káżdy/Záprawdeć ma pożytek spráwiedliwy/á iśćieć iest Bog ktory sadźi ziemie.

Psalm 59.

2\. Wzywa Bogá przećiwko sprzyśiężeniu ludźi niepobożnych. 5. A oświadcza sie śmiele w swoiey niewinnośći. 8. Wypisuie obyczáie sprzećiwnikow swoich. 14. Opowieda że Bog pomste vczyni nád nimi. 17. Vfaiac iż bedźie wybáwion.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki / Nie rospraszay / Dawidowe Michtám* gdy posłał Saul aby strzeżono domu iego á zábito gi.

* 1. Sámu. 19. v. 11.

Wyrwi mie



2\. Wyrwi mie o Boże moy od nieprzyiaćioł moich / á wybaw mie od tych kthorzy powſtawáia przećiwko mnie.

3\. Wyrwi mie od tych ktorzy broia nieprawośći / á od ludzi krew wylewáiacych záchoway mie.

4\. Abowiem otho czyháia ná duſze moie / á zebráli ſie przećiwko mnie mocarze / oprocz przeſtepſtwá mego / y oprocz winnośći moiey Pánie.

5\. Oprocz złośći moiey zbieżeli ſie / y ſa gotowi / powſtań że tedy á zaydź przećiwko mnie / y obácz.

6\. Ty tedy Pánie Boże zaſtepow / Boże Izráelſki ocuć ſie / á náwiedz wſzytki narody / áni ſie zmiłuy nád wſzytkimi przeſtepcy złośćiwemi. Selá.

7\. Wráćáiac ſie pod wieczor / á wárcza iáko pśi chodzac około miáſtá.

8\. Oto mowia vſty ſwemi / á wárgi ich ſa iáko miecz / ábowiem mowia / A ktoż ieſt coby nas ſłyſzał?

9\. Ale ty Pánie náśmieieſz ſie z nich / náſzydźiſz ſie ze wſzytkich narodow.

10\. Tobie moc moie porucze / ábowiemes ty ieſt Boże obroná moiá.

11\. Bog miłoſierdźia moiego vprzedźi mie / á Bog da mi oglądáć to czego żadam nád nieprzyiaćioły memi

12\. Nie zábiiayże ich / by ſnadź thego nie zápomniał lud moy / dopuść ſie im tułáć przez moc twoie / á złoż ie / gdyżes ieſt tarcza náſza Pánie.

13\. Dla grzechu vſt ich / y dla słowá warg ich / beda poimáni z hárdośćia ſwoia dla złorzeczeńſtwá y dla kłamſtwá ktore opowiedáia.

14\. Wytrać że ie w popedliwośći / á wniwecz obroć / niechayże wiedza iż Bog pánuie w Jakobie / y po kończynách źiemie. Selá.

15\. A wroca ſie ku wieczorowi / y beda wárczeć iáko pśi chodzac około miáſtá.

16\. Beda ſie tułáć áby ſie [A] náiedli / á nie [B] náiadſzy ſie poyda ſpáć.

17\. A ia bede wyſławiał moc twoie / y bede ráno wychwalał miłoſierdźie twoie / gdyżes był obrona moia y vćieczka czáſu vćiſku mego.

[A] Tho ieſt / beda chćieć komu zaſzkodźić ále nie beda mogli.
[B] Abo ieſli żadośći ſwey nie náſyca / tedy ſzemráć beda.

18\. Tobie bede śpiewał o mocy moiá / ábowiemes ty ieſt Boże obroná moiá / á Bog miłoſierdźia moiego.

✤ ✤ ✤

Pſalm. 60.

3\. Modli ſie Pánu aby podnieść raczył lud ſwoy ktory vniżył. 8. A przypomina obietnice o Kroleſtwie ſwoim nád Izráelem y nád poſtronnemi. 13. Proſi o rátunek Bogá / vfáiac w ſámey iego dobroći y mocy.

1\. Przednieyſzemu nád śpiewaki ná [A] Suſáneduth / Michtám Dawidowe ku náuce.

2\. * Gdy walczył przećiw Mezopotámiey / y przećiw Syryánom z Soby / gdy ſie Joáb wroćiwſzy poráźił Edomczykow dwánaśćie tyśiecy w dolinie Solney.

[A] Jeſt przezwiſko inſtrumentu niewiádomego / á niektorzy to wykłádáia / rożá świádectwá.
* 2. Sámu. 8. v. 3. y 10. v. 7. 1. Kron. 18. v. 3.



3\. Boże odrzućiłeś nas y [B] rozproſzyłeś nas / rozgniewałeś ſie / á przetoż ſie náwroć do nas.

[B] Załobliwie wyſtawia długie vtrapienie ktore kośćioł ćierpiał zá czáſu Saulowego.

4\. Zátrzaſnałeś źiemia / y roſzczepiłeś ia / nápraw że roſpádliny iey / boć ſie chwieie.

5\. Srodześ vtrapił lud twoy / á opoiłeś nas winem [C] iádowitem.

6\. Aleś dał tym ktorzy ſie ćiebie boia [D] chorągew ku wywyżſzeniu dla prawdy twey. Selá.

7\. † Aby byli wybáwieni miłoſnicy twoi / wybaw że mie prawicá twoia á wyſłuchay mie.

8\. Bogći mowił ná świetym mieyſcu ſwoim / ſkad ſie ia rozweſele że bede dźielił [E] Sychem / á rozmierze doline Sokot.

9\. Moiec ieſt Gáláád / y moiec ieſt Mánáſſe / Efráim ieſt moc głowy moiey / á Judá [F] ieſt vſtawca praw moich.

10\. [G] Moab bedźie gárncem vmywánia mego / á ná Edom porzuce boty moie / á ty Páleſtyno wykrzykay nádemna.

11\. Ktoż mie przywiedźie do miáſtá obronnego? á kto mie przyprowadźi áż do Edom?

12\. Izali nie ty Boże ktoryś nas był odrzućił / á nie chodźiłeś Boże przed woyſki náſzymi.

[C] Drudzy wykłádáia winem ktore czyni że wſzythek człowiek zrzetwieie.
[D] Tho ieſt dobra myſl w zwyćięſtwie.
† Pſal. 108. v. 7.
[E] Wymienia niektore częśći źiemie o ktorych ſobie tuſzy że ie poſieść ma / vfáiac w obietnicy Bozey / á przez thy częśći rozumie ſobie wſzytko Kroleſtwo.
[F] To ieſt bedźie ſtolicá Krolewſka / ſkad beda wychodźić wſzythki prawá.
[G] W tych słowiech známienuie iż Moábity y Edomczyki ma podbić w wielka niewola.

Dayże

13. Dayże nam ratunek w vtrapieniu naszym/ ábowiemći iest omylny ratunek ludzki.

14 Zá pomocą Bożą zwiedźiemy bitwę/ á on podepce nieprzyiacioly nasze.

Psalm 61.

2. Dawid gdy był prześládowan od nieprzyiaciol swoich/ prośi áby był wybáwion od thákiego niebespieczeństwá. 4. Vkázuie iż byłá wysłuchána prosbá iego y z prętkiem rátunkiem. 7. Przytym iż Krolestwo Krystusowe miáło trwáć ná wieki. 9. Czynienie dźięk.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná Neginath/ Dawidow.

2. Wysłuchay Boże wołánia mego/ á obácz pilnie modlitwe moie.

3. Od końcá [A] źiemie bede wołał ku tobie gdy iest w żáłośći serce moie/ wywiedźże mię ná skále ktora iest [B] wyższa niż ia.

A To iest Izráelskiey/ ábowiem w ten czás był ná puszczy/ gdźie był vćiekł przed Absálomem.

B To iest ná mieyscu bespiecznym/ kedy ia mocą swą wnidź nie moge.

4. Abowiemes ty był nádźieią moią/ y básztá mocna przed nieprzyiaćielem.

5. Bede mieszkał w Przybytku twoim ná wieki/ vfáiąc pod ćieniem skrzydeł twoich/ Selá.

6. Abowiem thy Boże wysłuchałeś o com żądał/ á dałeś dźiedźictwo boiącym sie imienia twego.

7. Przyczyniszże dni Krolewskich/ á látá iego beda iáko potomne czásy.

8. Bedźie mieszkał ná wieki przed Bogiem/ zgotuyże miłosierdźie y prawde ktoreby go zachowały.

9. A tákći bede śpiewał imieniowi twemu ná wieki/ oddawáiąc śluby swe ná káżdy dźień.

Psalm 62.

2. 7. Przykładem swym vkázuie iż mamy vfáć w Bogu á nie w człowieku ktory iest omylnosć. 9. Nápomina wszythkich narodow áby vfáli w Bogu.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki [A] Jeduthunowi/ Psalm Dawidow.

A O tym Jeduthunie pátrz w Psalmie 39.

2. Ná sámym tylko Bogu przestawa duszá moiá/ ábowiem thylko od niego sámego iest wybáwienie moie.

3. Onći iest sam skáła moiá y wybáwieniem moiem/ twirdza moiá/ iż bárzo vpáść nie moge.

4. Y dokądże bedźiećie zmyśláć złość przećiw káżdemu/ bedźiećie wszyscy pozábijáni/ á bedźiećie iáko śćianá pochyła/ y iáko mur wálący sie.

5. Alec sie spolu rádzą iákoby mie ze pchnęli z stanu moiego/ kocháią sie w kłamstwie/ á choćiaż vsthy błogosłáwią/ ále w sercu swym złorzeczą/ Selá.

6. Przestańże ty ná sámym Bogu o duszo moiá/ ábowiem od niegoć to iest czego ia oczekawam.

7. Onći iest skáła moiá y wybáwieniem moiem/ twirdza moiá/ á nie záchwieie sie.

8. W Boguć iest wybáwienie y chwałá moiá/ moc moiá y nádźieiá moiá iest w Bogu.

9. Vfayćież w nim o narodowie ná káżdy czás/ sercá wásze poruczćie iemu/ gdyż Bog iest nádźieiá nászá. Selá.

10 Záisteć synowie ludscy omylni są/ á mocarze thák kłamliwi/ iż iesliby ie pospołu włożono ná wage/ tedy bedą lżeyszemi niż sámá prożnosć.

11. Nie vfayćież w krzywdźie áni w drapiestwie/ á nie podáyćie sie w prożnosć: Jeslize przybedźie mάietności nie przykłádayćież sercá.

12. Razći Bog rzekł/ to com ia po [A] dwá kroć słyszał/ iż Bog iest mocny.

A To iest wielekroć

13. A twoieć iest Pánie miłosierdźie/ * ábowiem ty oddawasz káżdemu według spráwy iego.

* Mát. 16. v. 27. Rzym. 2. v. 6. 1. Kor. 3. v. 8. Gál. 6. v. 5.

Psalm 63.

2. Dawid gdy był wygnánym/ prágnie tego iákoby sie wroćić mogł do zgromádzenia świete. 6. Oznaymuie iáko iest rzecz wdźięczna y roskoszna kto zákuśi dobrotliwośći Pańskiey. 10. Okázuie nieszczeście ktore ma przyść ná iego nieprzyiaćiele. 12. A szczeście ktore ták nań iáko y ná káżdego wiernego przyść ma.

1. Psalm Dawidow gdy był ná [A] puszczy Judskiey.

A Ták iest puszczá Zyf/ kedy go Saul gonił w 1. Sámu. 23. v. 14.

O Boże

2. 
Boże ktory iesteś Bog moy szukam ćię z poránku/ á duszá moiá prágnie ku tobie/ ćiáło moie pożada ćiebie w they ziemi spustoszáley/ y suchey ktora w sobie wody nie ma.

3. Jákom ćię widźiał ná mieyscu świętym/ ábych oglądał moc twoię y chwałę twoię.

4. Abowiem dobrotliwość twoiá lepsza iest niż zdrowie/ á dla tegoż wargi moie chwalić ćię będą.

5. Thákći będę błogosłáwił przez wszytek żywot moy/ á w imię twoie będę podnosił ręce moie.

6. Duszá moiá násycona iest iáko tłustośćią y smalcem/ á vsthá moie będą śpiewáć pieśni wesołe.

7. Gdy ná ćię wspominam ná łożu moim/ á gdy o tobie rozmyślam czuiąc w nocy.

8. Abowiemeś ty był rátunkiem mo im/ á iam sie rozrádował pod ćieniem skrzydeł twych.

9. Duszá moiá przystáłá ku tobie/ á práwicá twa podpieráłá mię.

10. Ale ći kthorzy czyháią ná vpadek dusze moiey/ wnidą w niskośći ziemie.

11. Zámordują go mieczem/ á przyidźie w [B] dźiał liszkam.

12. Ale Krol rozráduie sie w Bogu/ á będźie sie chlubił w nim/ ktory ied no przezeń [C] przysięga/ abowiem będą zátkáne vstá tym ktorzy powiedáią kłamstwo.

[B] To iest trupy ich będą podáne ku po żárćiu źwierzętam leśnym.
[C] Toć iest cząstká chwały Bożey przysięgáć/ Abowiem ták imieniem iego podpieramy prawdy.

Psalm. 64.

1. Dawid vćiekszy przed Saulem prośi o rátunek Páński przećiwko pochlebcom y podszczuwáczom. 4. Złość ich. 9. Y przyszłe karánie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Psalm Dawidow.

2. 
Wysłuchayże o Boże głosu moiego w modlithwie moiey/ á od stráchu nieprzyiaciel skiego strzeżże żywo tá moiego.

3. Przekryiże mię od skrytey rády złośnikow/ y od zbuntowánia ludźi przy niepráwośći stoiących.

4. Ktorzy iáko miecz zostrzyli ięzyk swoy/ wypuszczáiąc iáko strzały swe słowá iadowite.

5. Aby z poćiemká postrzelili niewinnego/ strzeláiąc nań z prętká á nic sie nie boiąc.

6. Vtwirdźili sie w swey złey rzeczy/ rozmawiáią iákoby zákryć śidłá: y mowią/ Ktoż ie obaczy?

7. O rzeczach przewrotnych názbyt sie bádáią/ y chcą wiedźieć doskonále coby iedno kto rozumiem wymyślić mogł.

8. Ale Bog wypuśćił ná nie prętko strzałę/ á nátychmiast przyszło karánie ich.

9. Y [A] obroćił sie ná nie sámy ięzyk ich/ á wszyscy z stráchem zućiekáią widząc ie.

[A] To iest fałszywe ich obmowiská obrocą sie ná ich sámych vpadek.

10. Y vlękną sie wszyscy ludźie/ á będą opowiedáć sprawę Bożą/ y vczynki iego zrozumieią.

11. Ale spráwiedliwy rozweseli sie w Pánu/ y będźie w nim vfał/ á będą sie chlubić wszyscy ktorzy są práwego serca.

Psalm. 65.

2. Bog iest godźien chwały dla dobrotliwośći ktorą okázuie ludowi swemu/ y przećiw wszytkiemu stworzeniu/ y ktory mocą swą stworzył wszytko y záchowywa. 10. Y czyni źiemię rodzayną/ nápełniáiąc ią wszytkim dobrem.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Psalm Dawidow ná ksztalt pieśni.

2. 
Tobieć służy chwałá o Boże w [A] Syonie/ á thobie oddádzą slub.

[A] To iest/ gdy Kośćioł będźie zbudowan.

3. Dla thego iż wysłucháwasz modlitw wszelkiego stworzenia przychodzącego do ćiebie.

4. Rzeczy złośćiwe wźięły moc nádemną/ á ty będźiesz miłośćiw przewrotnośćiam nászym.

5. Szczęśliwy iest ten ktorego thy wybierzesz á przyimiesz ku sobie/ áby mieszkał w pałacoch twoich/ y będźiem násyceni dobrámi domu twego/ ná mieyscu świethem Kośćiołá twego.

6. O Boże zbáwienia nászego ty sie nam ozowiesz w strászliwych cudách twoich z sprawiedliwośćią/ ktory iestes nádźieia wszech gránic ziemie/ y tych kthorzy dáleko mieszkáia ná morzu.

7. Kthory zátrzyma gory mocą swoią/ á ktory iest przepasan mocą.

8. Ktory záwśćiaga szum morski/ y szum náwálnośći ich/ y wzruszenie narodow.

9. Y lękáią sie mieszkáiący ná gránicách ziemie cudow twoich/ ktore rozweselasz gdy [B] násthawa záránie y wieczor.

B To iest dla wschodzenia Słońcá/ Miesiącá y inych gwiazd.

10. Náwiedzasz ziemie/ á gdyś ią wysuszył/ záśie obfićie bogáćisz ią/ strumień Boży pełen ći iest wody/ á thy sam gotuiesz zboża ich/ bo ią ták spráwuiesz.

11. Brozdy iey pokrapiasz/ á odwilżasz zagony iey/ dżdżámi ią odmiękczasz/ á błogosłáwisz vrodzáiom iey.

12. Dobrámi twemi przyozdabiasz látá/ á [C] śćieszká twa opływa tłustośćią.

C To iest obłok ná ktorym pismo powieda iż Bog chodźi.

13. Y płynie ná pástwiská puszczey/ á pagorki okrywáią sie weselem.

14. Przykryią sie polá stády owiec/ á págorki okryią sie zbożem/ á przetoż bedą [D] wykrzykáć y śpiewáć.

D To iest ludźie/ A tu iest podobieństwo w ktorym vrodzay wielki zbożá znáć dawa.

Psalm. 66.

2. 8. Wzywa wszythkich ludźi ku chwale Páńskiey z sercem wesołem zá iego zacne spráwy. 9. Y zá pokoy ktory trzymał po rozmáitych walkách. 13. Y wyznawa że mu chce czynić dźięki y zacne chwały.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki pieśń Psálmu.



Niechayże Bogu wykrzykà wszythká ziemiá.

2. Spieważćież chwałe imieniowi iego/ á vczyńćie mu cżeść chwalebną.

3. Rzeczćież Bogu/ O iáko są strászne spráwy twoie/ á dla wielkośći mocy twoiey poddádzać sie w niewolą nieprzyiaćiele twoi.

4. Wszyscy mieszkáiący ná ziemi vpádną przed tobą/ á bedąć śpiewáć/ y bedą śpiewáć imieniowi twemu. Selá.

5. Podźćież á oglądaycie spráwy Bożę/ boć iest straszny w swey spráwie nád syny ludzkimi.

6. Obroćił [A] morze w ziemie sucha/ á przez [B] rzekę przeszli po suszy. y tám żesmy sie weselili w nim.

A Tho iest Morze czerwone.
B To iest Jordan.

7. W mocy swey pánnie ná wieki/ oczy iego vpátruią narody/ á odporni nie wywyższa sie. Selá.

8. Błogosłáwćież narodowie Bogu nászemu/ á niechay bedźie miedzy wámi głośna chwałá iego.

9. Onći iest sam kthory záchował przy zdrowiu żywot nász/ á nie dopuśćił sie pośliznać nodze nászey.

10. Abowiemes thy Boże doświádczył nas/ á wypláwiłes nas iáko pláwią srebro.

11. Wwiodłes nas był w sieć/ á śćisnałes biodrá násze.

12. Przepuśćiłes człowieká ná násze głowe/ weszlichmy byli [C] w ogień y w wode/ áles thy nas wywiodł ná mieysce roskoszne.

C Tho iest w wielkie vtrapienia.

13. Wnide do domu thwego z pálonemi ofiárámi/ á oddamći śluby moie.

14. Tho co iedno ślubowáły wárgi moie/ á tho cokolwiek powiedźiały vstá moie/ gdy ná mie przychodźiło vtrapienie.

15. Bedeć ofiárował ofiáry z tłustych báránow/ á z kádzeniem skopy/ y ná spráwunieć wołow y kozłow. Selá.

16. Zeydźćież sie wy wszyscy ktorzy sie boićie Bogá/ słuchaycież á opowiem wam co czynił Pan duszy moiey.

17. Wołałem kniemu vsty swemi/ á on był wywyższan iezykiem moim.

18. Bych był myślił co złego w sercu mym/ nie wysłuchałby mie był Pan.

19. Ale mnie wysłuchał Bog prawdźiwie/ á był pilen głosu modlitwy moiey.

20. Niechayże bedźie błogosłáwiony Bog/ ktory nie odrzućił od siebie modlitwy moiey/ á nie odiął miłośierdźia swego odemnie.

Psalm. 67.

2. Imieniem wszytkiego ludu modli sie áby Pan Bog dał poznánie swe wszytkim mieszkáiącym ná ziemi. 7. Kthorym żąda wszytkiego szczesćia.

Przedniey-

[A] O tym pátrz wyżey w psálmie. 6.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Neginoth / Psalm ná kształt pieśni.

2. Miłuy sie o Boże nád námi / y błogosłáw nam / obiaśń że oblicze twe nád námi / Selá.

3. Aby byłá poznáná ná źiemi droga twoia / á po wszech narodźiech zbáwienie twoie.

4. Tedy ćie będą wysłáwiáć narodowie o Boże / á będą ćie wysłáwiáć wszytcy ludźie.

5. Rozweselą y rozráduią sie ludźie á bowiem będźiesz sądźił ludźi w spráwiedliwośći / á narody będźiesz rządźił ná źiemi / Selá.

6. O Boże będą ćie wysłáwiáć narodowie / á będą ćie wysławiáli ludźie wszytcy.

7. Thedy źiemiá wyda owoc swoy / á będźie nam błogosłáwił Bog á Bog nász.

8. Będźie nam błogosłáwił Bog nász / á będą sie go bać wszytki gránice źiemie.

Psalm. 68.

2. Dawid po otrzymániu zwyćięstwá nád nieprzyiaćioły czyni dźięki Pánu. 5. 27. Wzywa wszytkich wiernych áby tákże czynili. 6. Dobrothliwość Páńska przećiwko tym ktorzy sie zdádzą być opusczonemi. 8. Możne spráwy ktore czynił dla ludu swego / y dobrodźieystwá ktoremi ie obdárzył. 32. Opowieda o krolestwie Páná Krystusowem y o możnośći iego.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki psalm Dawidow ná kształt pieśni.

* w 4. Mo. 10. v. 35.

2. * Niechayże powstánie Bog / á rosproszeni będą nieprzyiaćiele iego / á z vćiekáią przed nim ći kthorzy go máią w nienawiśći.

3. Ty ie rospadzász iáko dym kthory sie wniwecz obráca / á iáko sie wosk rospływa przed ogniem / ták złośnicy pogina przed oblicznośćią Bożą.

4. Ale sie spráwiedliwi rozweselą y rozráduią przed Bogiem skacząc od rádośći.

5. Spieway ćież Bogu / á śpieway ćie imieniowi iego / wywyższay ćie onego ktory ieźdźi ná obłokach / á rozráduyćie sie przed onym ktorego imie iest Pan.

6. Onći iest oycem śierotek y sędźią wdow / onći iest Bog ktory mieszka w przybytku swym świętym.

7. Bog [A] spráwuie mieszkánie w domu tym ktorzy sámi byli y wywodźi więźnie z okow / ále odporni mieszkáią ná mieyscu spustoszáłem.

8. O Boże gdyś ty wychodźił przed ludem twoim / á gdyś chodźił po pusczy / Selá.

9. Ziemiá zádrżáłá / á z niebios thesz płynęło przed oblicznośćią Bożą / tá gorá Synái drżáłá przed Bogiem ktory iest Bog Izráelski.

10 O Boże toćieś obfity deszcz spusczał ná dźiedźictwo twoie / á gdy było w vtrapieniu tedyś ia ty ochłodźał.

11. Zgromádzenie twoie mieszka w nim / á obfitośćią dobr obdarzász ie Boże dla vbogich.

12. Pan też [B] podał słowo tym ktore oznáymowáły o wielkich zastępiech iego.

13. Krolowie z woyski z vćiekáli y odbieżeli / á [C] tá ktora mieszkáłá w domu dźieliłá łupy.

14. [D] Byśćie też byli y miedzy kothły okopćiáłymi / tedy sie stániećie iáko gołębice máiące bárwę srebrną / á v kthorych skrzydłá lśnią sie iáko złoto.

15. Gdy Wszechmocny [E] w niey rosproszył Krole / tedy sie bieláłá iáko snieg w Sálmon.

16. [F] Gorá Boża iest iáko Basán / á gorá podniosła iáko gorá Basán.

17. [G] Przeczże wyskakuiećie gory wysokie? abowiemći Bog kocha sie w tey gorze áby tám mieszkał / á záiste pan będźie tám mieszkał áż ná wieki.

18. Obozu Bożego iest dwádźieśćiá tyśięcy y milony Aniołow á Pan iest miedzy nimi ná mieyscu naswiętszem iáko ná Synái.

19. † [H] Wstąpiłeś ná wysokość / á wiodłeś z sobą więźnie poimáne / nábráłeś vpominkow miedzy ludźmi / áby też y vporni mieszkáli ná mieyscu Páná Bogá.

20 Błogosłáwiony iest Pan ktory vstáwicznie opátruie nas dobrámi / á Bog kthory iest zbáwieniem nászym / Selá.

[A] To iest / ktory niepłodnym dawa obfitość dźiatek.

[B] To iest gdy Pan dał zwyćięsthwo zacne ludowi swemu / tedy chćiał áby niewiásthy o tym śpiewáły.

[C] Tu dawa znáć / iż táka obfitość łupow nieprzyiaćielskich miáłá być / że też y niewiásty około nich zábáwić się miáły

[D] W tym podobieństwie dawa znáć / iż wierni choćiażby też byli w nawiętszym vtrapieniu / y w nawiethszych przygodách / á wszákoż nie będą zniszczeni / y owszem będą sczęśliwemi práwie iáko gołębice ktorych piorká są záwżdy cáłe chędogie á nie pomiecháne.

[E] To iest / w źiemi Chánáneyskiey ktorą pan dał ludowi swemu.

[F] To iest / Syon.

[G] Jákoby rzekł / skaczćie poki chcećie / álec przedsię Syon będźie zacnieysza niżli wy / á tu táiemnie dawa zrozumieć przez gorę Syon Krolestwo Mesyaszowe to iest kośćioł iego kthory dostoień stwem swoim przewyższa wszytki zacne zwierzchnośći tego świátá.

† Efez. 4. v. 8.

[H] Dawid wszytko swe zwyćięsthwo przypisuie Bogu powiedáiąc iż on pobrał więźnie / vłożył dań ná pogány / co wszythko dźiało sie przez Dawidá ktory figurował Krystusá / Jáko o tym mowi Páwet święty.

21. Bog ci iest Bogiem nászym ku zbáwieniu/á[I] dokończenie káżdego śmierći iest od Páná Bogá.

[I] Tho iest / Pán ći sam iest ktory wybáwia z ostáteczne go niebespieczeństwá.

22 A wszákoż Bog przebije głowę nieprzyiaćioł swoich/ á wierzch czu pryny tego ktory chodźi w grzechoch swych.

23 Pan powiedźiał[K]/ Wywiodę ty ktorzy sa moi z Basán/á wyprowádzę ie z głebokośći Morskich.

[K] Tho iest / wybáwienie z reku Obrzymow y znáMienitszych niebespieczeństw.

24 Aby sie[L] omoczyłá nogá thwoiá we krwi/á ieżyk psow twoich /aby też leptał krew nieprzyiaćielską.

[L] Znáczy straszliwa pomstę y porażkę ktora Bog miał vczynić nad nieprzyiaćiolmi ludu swego/ktora thák wielka miáłá być/ iż thesz nogi ich we krwi brodźić miáły/a psi iezyki swe w niey maczáć mieli.

25 Widźiánoć ślad thwoy o Boże/ ślad Bogá moiego y Krolá moiego ná świetym mieyscu.

26 Szli w przod śpiewacy/á zá nimi gracze z instrumenty/ á w pośrod ku szły pánienki biiac ná bebniech.

27 Chwalćież Bogá w zebrániu/ á Páná wy ktorzy iesteśćie z narodu Izráelskiego.

28 Támći był Beniámin máluczki ktory ie opánował/a Kśiażetá Judskie były moca ich. Kśiażetá Zabulońskie/y Kśiażetá Neftalimskie.

29 Dodał ći Pan mocy tákowey/ O Boże vmocniż że to coś spráwił zá nami.

30 Dla kośćiołá twego ktory iest w Jeruzalem/ kedy thobie Krolowie dáry oddáwáć beda.

31. Poraźż że poczet[M] kopienników/y mnostwo możnych bykow y ćielcow w narodźiech/áby sie poddáli w hołd z sztukámi srebrá / rosproszże narody ktore sie kocháia w walkach.

[M] Ná tym mieyscu przez kopienniki y byki z narodow rozumie Kśiażetá y spráwce ludźi ktorzy moca Páńską bedac poholdowáni beda dáwáć dań ktora Prorok tu zowie sztukámi srebrá.

32 [N] Zacne Kśiażetá przyida z Egiptu á z Ethiopiey pospiesza sie podnośić rak swych ku Bogu.

33 Krolestwá ziemie śpiewayćież Bogu/śpiewayćie Pánu/Selá.

[N] Then wiersz y z thym drugim po nim zámykáia wszo bie powołánie Poganow pod krolestwo Páná Krystusowe.

34 Temu ktory zdawná ieźdźi ná obłokách niebieskich/ boć oto głośno podawa głos mocy swoiey.

35 Podayćież moc Bogu/ Boć nád Izráelem iest zacność iego/á nád obłoki moc iego.

36 O Boże iákożeś ty iest strászliwy od świetych przybytkow thwoich/ Bog ći Izráelski iest ktory dawa moc y śiły ludowi/ Niechayże bedźie Bog błogosłáwiony.

Psalm. 69.

2. Vskarżánie Dawidowe gdy był vćiśnion vtrapieniem. 7. Modli sie Bogu áby go wspomagał y wszytki ludźi vtrapione. 9. Przytym iáko sa ći w wielkim pohánbieniu ktorzy miłuia kośćioł Boży. 11. Ktorzy wielka żáłość z tego miewáia gdy widza iż prawdźiwa chwałá Boża zátłumiona bywa. 14. A ták w vtrapieniu tákowym ma vćieczkę ku Bogu/ modlac sie áby był wybáwion. 23. A iżby też iego prześládowcy były wniwecz obroceni. 29. Ażeby też były wygłádzeni z Kśiag żywotá. 30. Potym sobie czyniac dobra myśl w vtrapieniu/czyni dzieki Pánu. 35. Napomináiac wszytko stworzenie áby tákież vczyniło. 36. opowiedá szczeście Krystusowe y kośćiołá iego.

1. Przednieyszemu nad śpiewaki ná [A] Sosánnim Psalm Dawidow.

[A] O tym pátrz w psalmie. 45.



2. Boże záchoway mie ábowiem ći przyszły[B] wody áż ku duszy.

[B] Przez wody rozumie wszytki wielkie vtrapienia y prześladowánia.

3. Zánorzyłem sie w przepáśći głeboKiey/á niemam sie gdźie ostáć/przyszedłem w głebokośći wod / á porwáły mie ich nawálnośći.

4. Spracowałem sie wołáiac áż mi gárdło ochrápiało/vstały oczy moie gdym oczekáwał Bogá moiego.

5. Wiecey iest tych ktorzy mie máia wnienawiśći bez mey przyczyny niż włosow ná głowie moiey/zmocniłi sie nieprzyiaćiele moi ktorzy mie gubia oprocz winnośći moiey/ ták iż mu sze to wracáć czegom nie wydźierał.

6. O Boże ty znasz głupstwo moie á wystepki moie nie sa táyne przed toba.

7. Niechayże nie beda záwsthydáni we mnie ći ktorzy ćiebie oczekáwaia o Pánie Pánie zástepow/á niechay nie beda zásromani we mnie ći ktorzy ćiebie szukáia o Boże Izráelski.

8. Abowiemem dla ćiebie podeymował pohánbienie/á zelżywość okryła oblicze moie.

9. Stałem sie iáko obcy v bráciey moiey/á iáko nieznáiomy v synow mátki moiey.

10 * Abowiem chutliwa miłość domu twego[C] zgryzłá mie/á † zelżywośći tych ktorzy ćiebie hánbia przypádły ná mie.

* Jan. 2. v. 17.
[C] O kázániu nie o Bożą / ále o Bożą krzywdę był prześladowan.
† Rzym. 15. v. 3.

11. Płákałem y trapiłem w pośćie duszę moie/á [D] tys mnie był ná pohánbienie.

[D] To iest /iżeszem wiecznym wzgardzeniu był v ludźi.

12. Y oblokłem miásto száthy wor/ á bylem v nich przypowieśćia.

13. Mowili przećiwko mnie ći ktorzy śiedźieli w bránie/ á bylem piosnka v tych kthorzy śie popili.

14. Ale ia obrácam ku tobie modlitwe moie o Pánie czásu twey dobrey woley/ o Boże wysłuchayże mie wedlug wielkiego miłośierdźia twego/ y dla prawdy zbáwienia twego.

15. Wyrwi mie z błothá ábych w nim nie zágrzęznał/ wyrwi mie od thych kthorzy mie máia w nienawiśći/ y z glebokośći wod.

16 Niechże mie nie zátapia wezbránie wod/ á niechay mie nie pożera glebokość/ y niechay studnia około mnie nie zámyka wierzchu swego.

17 Wysłuchayże mie Pánie/ abowiemći iest dobre miłośierdźie twoie/ weyżryż ná mie wedlug wielkich litośći twoich.

18. Nie zákrywayże oblicza swego od służebniká twego/ ábowiem ćiem iest w vtrapieniu/ pospieszże śie á wysłuchay mie.

19 Przybliż śie ku duszy moiey á wykup ia/ á dla nieprzyiaćiol twoich wybaw mie.

20 Ty sam znasz pohańbienie moie/ zelżywość y posromocenie moie/ á przed toba sa wszyscy nieprzyiaćiele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło serce moie/ z czegom był żáłośćiw/ y oczekawałem kthoby śie mnie rozżalił/ ále tákiego nie było/ ánim nálazł ktoby mie był poćieszył.

22 Y podáli mi miástho pokármu żołć/ † á w prágnieniu moim nápawáli mie octem.

23 ⁎Niechayże bedzie stoł ich śidłem przed nimi/ á szczześćie ich niech śie im w vpádek obroći.

24 Niechayże śie záćmia oczy ich áby niewidźieli/ á biodrá ich niechay śie záwżdy rostrzesa.

25 Wypuśćże ná nie gniew twoy/ á niecháy ie ogárnie popedliwość rozgniewánia twego.

26 ⁑Mieszkánie ich niechay spustoszeie/ á w przybytkoch ich niechay nikt nie mieszka.

27 Abowiem tego ktoregoś ty porázil przeszláduia/ á o twoich ránnych rozmawiáia.

28 ᶜPrzydayże złość ku złośći ich/ á niech nie wchodza ku spráwiedliwośći twoiey.

29 Niechay beda wygłádzeni z ksiag żywotá/ á niechay nie beda nápisáni miedzy spráwiedliwe.

30 Aleciem ia iest vtrapiony y żáłosny/ lecz rátunk twoy o Boże podnieśie mie ku gorze.

31. Tedy bede chwalił imie Boże w piosnkach/ á zacnie go wysłáwiáć bede.

32 Co dáleko wdźięczniey Pánu bedźie niżli woł álbo ćielec ktoremu rogi y kopytá odrastáia.

33 Toć ogladáia pokorni y rozrádu ia śie/ á wam ktorzy szukaćie Bogá/ ożywie serce wásze.

34 Abowiem Pan wysłuchawa vbogich/ á więźnimi swemi nie gárdźi.

35 Niechayże go chwala niebiosá y źiemiá/ morze y wszythko co śie ná nich rusza.

36 Abowiem Bog záchowa Syon/ y pobuduie miásthá Judskie/ y beda mieszkáć/ á wezma źiemie w dźiedźictwo.

37 Y potomstwo sług iego otrzymáia ia dźiedźicznie/ á kthorzy miłuia imie iego/ beda w mey mieszkáć.



Psalm. 70.

2. Prośi o pretki ráthunek/ á iżby sprzećiwnicy iego byli pohánbiem/ á wierni áby śie rozweselili.

1. ᴬPrzednieyszemu nád śpiewaki/ Dawidow/ ná wspominánie.



2. Boże pospieszże abyś mie wyrwał/ á pokwap śie ná ráthunek moy.

3. ᴮCi ktorzy czyháia ná dusze moie/ niechayże beda záwstydzeni y posromoceni/ niechay podádza tył/ y niechay beda pohánbieni ktorzy mi prágna czego złego.

4. Niechayże śie wroca ná zad dla pohánbienia swoiego/ kthorzy mowia/ Ehey/ Ehey.

---

† Mat. 27. v. 48. Jan 19. v. 28.

⁎ Rzym. 11. v. 9.

⁑ Dzie. 1. v. 20.

ᶜ To iest/ puść ie zá ich swowolnym rozmysłem ná zginienie ich.

ᴬ Ten Psalm iest cząstká czterdźiestego psálmu.

ᴮ O żadániu pomsty przećiwko nieprzyiaćiołom násym/ pátrz w psálmie 28. v. 4.

5. Niechayże ſie rozweſelą y rozráduią w tobie wſzyſcy ktorzy ćie ſzukáią/ á niechay mowią záwżdy ći ktorzy miłuią rátunek twoy/ Niechay będźie zacnie wywyżſzon Bog.

6. Alećiem ia ieſt nędzny y vtrapiony/ á przetoż o Boże pokwáp ſie ná ráthunek moy/ bowiemes thy ieſt wſpomożenie moie/ y wybáwićiel moy/ á dla thegoż Pánie nie omieſzkaway.

Pſalm. 71.

1. y 9. Proſi z wielkiem vfániem y z wiárą o łáſkę Páńſką. 5. Ciego wſzytkiego doznał po Pánu ieſzcże w młodośći ſwoiey. 8. Czyni mu dźięki. 14. Y obiecuie mu záwżdy śpiewáć. 19. Dla zacnych ſpraw iego. 20. Y dobrodźieyſtw ktore dla niego czynił. 10. Vkázuiąc gwałt nieprzyiaciol ſwoich. 13. Żąda áby byli pohańbieni y vpádli.

1. PAnie vfałem w tobie/ niechayże nie będę záwſthydzon ná wieki.

2. W ſpráwiedliwośći twey wybaw mie y wyrwi mie/ á nákłoń ku mnie vchá twego y záchoway mie.

3. Ráczże mi być iáko mocna ſkáłá do ktoreybych ſie záwſze vćiekał/ boś ty roſkazał áby mie ſtrzeżono/ gdyżeś ieſt iáko ſkáła moia/ y mocą moią.

4. O Boże moy wyrwiſz mie z ręki niepobożnemu/ á z ręki przewrotnego y gwałtowniká.

5. Abowiemes ty ieſt ocżekawánie moie Pánie/ thyś ſam Pánie vfánie moie ieſzcże od młodośći moiey.

6. Tobiećiem ieſt poruczon wneth z żywotá/ á tyś ieſt ſam kthoryś mie wytárgnał z wnętrznośći mátki moiey/ y w tobie ſie chlubię vſtháwicznie.

7. Byłem v wiela iáko w podźiw/ á wſzákożeś ty ſam ieſt mocnym vfániem moiem.

8. Vſtá moie niechay będą nápełnione chwałą twą/ y ſławą twą ná káżdy dźień.

9. Nie odmiátuyże mie czáſu ſtárośći/ y gdyby vſtáłá moc moiá nie opuſzczay mie.

10. Abowiem nieprzyiaćiele moi mowili przećiwko mnie/ á ći kthorzy czyháli ná duſzę moię zeſzli ſie ſpołu w rádę.

11. Mowiąc/ opuśćił ći go Bog/ gońćież go á poimayćie/ boć niemáſz ktoby go odiał.

12. O Boże nie oddalayże ſie odemnie/ á poſpieſz ſie o Boże moy ku rátunkowi memu.

13. Niechayże będą záwſthydzeni/ á niechay pogina przećiwnicy duſze moiey/ á ći ktorzy czyháią ná moie złe/ przykryy ie pohańbieniem y ſromothą.

14. Aleć ia záwżdy będę oczekawał ná ćię/ á thym więcey będę rozmnáżał wſzytkę chwałę twoię.

15. Vſtá moie opowiedáć będą ſpráwiedliwość twoię/ y wybáwienia twoie vſtháwicznie/ áczkolwiek ich liczby niewiem.

16. [A] Będę opowiedał możne ſpráwy Páńſkie/ Pánie będę wſpominał ſpráwiedliwość twoię właſną.

[A] Drudzy wykłádáią/ Będę wychodźił ná woynę w możnośći Páńſkiey

17. Bożetyś mie ćwiczył od młodośći moiey/ y aż do tąd oznáymowałem cudá twoie.

18. Nie opuſzczay mie áż do ſtárośći y do ſzedźiwośći o Boże/ áże opowiem możność twą temu narodowi/ á moc twoię wſzytkiemu potomſtwu przyſzłemu.

19. Ktemu ſpráwiedliwość twoię o Boże ktora ſie zacnie wywyżſzyłá/ gdyżeś czynił rzeczy wielkie o Boże/ y ktoż ieſt tákowym iáko ty?

20. Kthoryś ná mie przepuśćił wiele złych trudnośći/ áleś mie zás ożywił y wyiął z przepáśći źiemſkich.

21. Rozmnożyłeś zacność moię/ á zlitowawſzy ſie poćieſzyłeś mie.

22. A ia też ćiebie wysłáwiáć będę o Boże moy przy ſkrzypicách dla prawdy twoiey/ á będęć śpiewał przy hárfie/ o Swięty Izráelſki.

23. Rozráduiąć ſie wárgi moie gdyć będę śpiewał/ y duſzá moiá ktoraś wykupił.

24. Nád to ięzyk moy roſpráwowáć będźie przez cały dźień o twey ſpráwiedliwośći/ ábowiem ſą záwſtydzeni á ſromothnie pohańbieni ći ktorzy czyháli ná moie nieſzczęśćie.

Pſalm. 72.

1. Pod figurą kroleſtwá Sálomonowego/ wypiſuie przyſzłe kroleſtwo Kryſtuſowe. 12. 8. Y iáko miáło być wzdłuż y ná ſzerzą. 12. Sprawiedliwość. 13. Moc. 15. Szczęśćie. 17. Y trwáłość iego.

Sálomonow

A To iest/ o krolestwie iego.

1. A Sálomonow.



Ayże o Boże krolowi rozsadek twoy/ á twoie spráwiedliwość synowi krolewskie'.

2. Aby sadźił lud twoy w sprawiedliwośći/ á vbostwo twoie z rozsadkiem.

3. Gory przyniosa pokoy ludowi/ á pagorki spráwiedliwość.

4. Bedźie czynił spráwiedliwość vbogim z ludu/ á wybáwi vbostwo/ y pokruszy potwarce.

5. A poki iedno słonce y mieśiac bedźie trwać/ beda sie bać ciebie po wszytki wieki.

6. Zstapi iáko deszcz ná pośieczona trawe/ á iáko deszcz pogodny odwilżaiacy źiemie.

7. Zá iego czásu zákwitnie spráwiedliwy/ á bedźie wielki pokoy poki zstawa mieśiacá.

8. Bedźie pánował od B Morzá do Morzá/ á od C Rzeki áż do kończyn źiemie.

B To iest/ od morza Arábskiego áż do morza ktore zowa Mediterráneum.
C To iest/ Eufrátes.
D Tho iest/ Arábskich.

9. Vpádna przed nim mieszkáiacy ná D puszczách/ á nieprzyiaćiele iego beda lizáć źiemie.

10. Krolowie Thársis z wyspow przyniosa mu dáry/ á krolowie Arábscy y Sebá przyniosa dań.

11. Y beda sie kłániáć przed nim wszyscy krolowie/ á wszyscy narodowie beda służyć iemu.

12. Abowiem wyrwie vbogiego wołáiacego/ y vtrapionego kthory nie ma rátunku.

13. Zmiluie sie nád vbogim y nád niedosthátecznym/ á dusze nedznikow wybáwi.

14. Od chytrośći y od gwáltu wyzwoli dusze ich/ á krew ich bedźie droga przedoczymá iego.

15. Y bedźie káżdy żył/ á da mu krol złotá Arábskiego/ y bedźie sie modlił zá nim vsthawicznie/ á ná káżdy czás bedźie mu błogosłáwił.

E W tych słowiech okázuie sie obfithe Boże błogosłáwieństwo.

16. Z E iedney garśći pszeńice ktora w śieia w źiemie/ y ná wierzchu gor/ zászumi vrodzay iáko Libán/ á mieszczánie rozkwithna sie iáko źiołá polne.

17. Sławá iego bedźie trwáłá ná wieki/ á imie iego bedźie poki słońca stawa/ y beda w nim sobie błogosłáwić wszyscy narodowie/ opowiedáiac go szczesliwym.

18. Błogosłáwiony ieśth Pan Bog Izráelski/ ktory sam czyni cudá.

19. Y niech bedźie błogosłáwiono imie sławne iego ná wieki/ á wszytká źiemiá iego niechay bedźie nápełnioná chwałá iego/ Amen/ Amen.

20. A tuć iest koniec modlitwam Dawidá syná Izáiego.

❖ ❖ ❖

Psalm. 73.

1. Asáf przykłádem swym náucza wierne/ áby sie nie vnośili zá szczesćiem niepobożnych. 13. Ani sie thez gorszyli z rzeczy przećiwnych ktore sie wiernym przydawáia. 17. Ale áby sie przypátrowáli skrythym sadom Bożym/ á iżby ćierpliwie oczekawáli końcá tych obudwu stanow. 18. 27. Okázuie vpadek y predkie zginienie niepobożnych. 28. A bespieczna vćieczke wiernych.

Psalm Asáfow.

1. 

Aisthec dobry ieśth Bog Izráelczykom/ tym kthorzy sa czystego sercá.

2. A co sie mnie tknie/ nogi moie mało sie nie pochyliły/ á blisko tego było że sie miał záchwiáć chod moy.

3. Abowiem byłem ruszon zawiśćia przećiwko szalonym/ gdym widźiał szczesćie niepobożnych.

4. Gdyż prze A niedostátki nieprzychodza w śmierć/ y owszem sa czyrstwi w mocy swey.

A W Żydowskiem skrzywizki.

5. Ludzkiemi prácámi nie sa obćiażeni/ ani bywáia vtrapieni iáko y ini ludźie.

6. A przethoż ie pychá obtoczyłá iáko łáncuch/ á obłocza sie w száthy gwáltu.

7. Wypákły im oczy od tłustośći/ á wiecey máia niż serce ich pomyślić może.

8. Pśiaimyśl inn ym rosprawiąc ośrogiem okrucieństhwie/ á gornie mowią.

B To iest mowią przeciwko Bogu y przeciw ludziom.

9. B Vstá swe podnoszą áż ku niebu/ á iezyk ich wszędy zbiega po ziemi.

C Wierni widząc szczęście niepobożnych/ przychylaią się za nimi/ będąc sámi w vstáwicznym trapieniu.

10. A dla thegoż lud iego C obraca się tám/ á wody im pełno wyżymáią.

11. Y powiádáią/ iákoż to wżdy Bog znáká iáko o tym wie Nawyższy?

12. Otho ći niepobożni szcżęśliwi zá wieku swego zbieráią bogáctwá.

13. Záisthećiem ia prożno záchował czyste serce swe/ á prożnom omył w niewinnośći rece moie.

14. Będąc vbit ná káżdy dźień/ á ćierpiąc karánie ná káżdy poránek.

D To iest/ mnimáiąc iákoby Bog o nich nie miał pracey.

15. A gdym thák sobie rozmyślał/ otom D był ku krzywdźie synom twoim.

16. A przetoż myśliłem iákoby się tego wywiedźieć/ ale tho było bárzo trudno ná mię.

E Rozmyśláiąc táiemne rady Boże.

17. Aż iem E wszedł ná mieysce świete Boże/ á obaczyłem dokończenie ich.

18. Záprawdę sie postáwił ná mieyscach ślizkich/ á zpychasz ie ná zginienie.

19. O iákoż prethko przyszli w spustoszenie/ vsthali á zniszczeni są od stráchow.

20 Iáko sen gdy się ktho ocući/ á thy Pánie F obraz ich pohánbisz w mieśćie.

F To iest/ zacność ich moc y pámiątkę w niweczobroćisz. Co sie też może rozumieć y o duszy ktora Pan odrzući po zmartwychwstániu.

21. Ale serce moie było zákwászone/ á gryzły mie wnętrznośći moie.

22 A iam był głupiem y nicem nie rozumiał/ á byłem iáko bydle przed tobą.

23 A wszákożem ia záwżdy był z tobą/ á tyś dźierżał práwą rękę moię.

24 Rádą twą prowádźiłeś mię/ á potymeś mię przyiał vczćiwie.

25 Y kogoż ia mam nád ćię ná niebie/ á niechce nád ćię inego mieć ná źiemi.

26 Vstáło ćiáło y serce moie/ ále iest Bog mocą sercá mego/ y cząstką moią áż ná wieki.

27 Abowiem oto ći ktorzy się oddáláią od ćiebie zginą/ á thy wytrácisz káżdego odstępuiącego ćiebie.

28 Ale mnie iesth lepiey zostáć przy Bogu moim/ á przethożem położył w Pánu Bogu nádźieie moie/ ábych opowiedźiał wszytki sprawy twoie.

Psalm. 74.

1. Vskarżánie ludu wiernego dla wywrocenia chwały y słowa Bożego. 3. y 10. Modli się z vfániem/ aby rzeczą ia wpadłym dał pomoc. 11. Przypomináiąc zacne spráwy iego. 18. A iżby záwśćiągnął gwałthowną popędliwość nieprzyiaćielską. 19. Wybawiáiąc z paszczeki ich kośćioł swoy/ y syny swoie.

Máskil Asáfowe.

1. 

Przeczżeś o Boże od śiebie nas odegnał ná wieki? á popędliwość twoiá rospaliła się przećiwko owieczkam pástwiská twego.

2. Wspomni ná zgromádzenie ktoregoś sobie z dawná nabył/ y ná rosczkę dźiedźictwá twoiego kthoreś odkupił/ y ná oto te gore Syon ná ktorey mieszkasz.

3. Pospiesz że się ku spustoszeniu ná wieki káżdego nieprzyiaćielá twoiego/ kthory poborzył mieysce świethe.

4. Ryczeli nieprzyiaćiele twoi pośrod kośćiołow twoich/ á ná znák tego zostáwili chorągwie swoie.

5. A Ten ktory podnosił śiekierę swą ná gęsthe drzewá/ był zacnym wyprawuiąc robotę známienitą.

A To iest/ co przed tym zacni rzemieśnicy byli pobudowáli/ to teraz nieprzyiaćiel poborzył

6. Ale teraz śiekierámi y młothy pospołu/ potłukli misthérne robothy iego.

7. * Záłożyli ogień ná świetych mieyscách twoich/ á obáliwszy áż ná źiemie zgwałćili przybythek imienia twego.

* w 2. Krol. 25. v. 9.

8. Mowili w sercu swoim/ Poborzymy ie pospołu: Y popalili wszytki przybytki Boże w źiemi.

9. Nie widźimy cudow nászych/ iuż dáley niemász Proroká/ áni iest przy nas kthoryby wiedźiał/ poki to ma trwáć.

10. Y dokądże o Boże będźie ćię łżył przećiwnik? á nieprzyiaćiel będźie bluźnił imie twoie áż ná wieki?

11. Przecżże odwodźisz rękę twoię y práwicę twoię? nie B chowayże iey do zánadrz twoich.

B To iest/ áż wytrácisz wszytki nieprzyiaćiele twoie.

12. † Ale Bog ktory iest krolem moim z dawná/ ten spráwuie wybáwienie w pośrod źiemie.

† Luk. 1. v. 70.

Tyś w mocy

13. Tyś w mocy thwoiey rozdzielił Morze/ á potárłeś głowy wielorybow w wodách.

14. Tyś skruszył głowy [C] Lewiátánowe/ á dałeś go zá [D] pokarm ludowi ná puszczy mieszkáiącemu.

[C] O tym pátrz v Jobá w 40. przez Lewiátáná tu rozumie Fáráoná.
[D] To iest lud Izráelski kthory sie tułał po puszczy y pobrał łupy Egiptcyánom.

15. Tyś otworzył zrodło y pothoki/ á tyś osuszył rzeki bystre.

16. Twoyći iest dzień y twoiá też iest noc/ á thyś spráwił świátłość y słońce.

17. Tyś posthawił wszytki gránice ziemie/ á tyś spráwił láto y zime.

18. Wspomniż ná to żeć nieprzyiaciel bluźnił Páná/ á iż lud szalony lekce poważył imie twoie.

19. Nie podáyże zwierzętom dusze [E] sinogárlice twoiey/ á zgromádzenia vbogich twoich nie zápominay ná wieki.

[E] Przez tego ptaká rozumie kościoł dla iego prostoty y szczyrości.

20. Wspomni ná przymierze twoie/ ábowiemći [F] wszythki mieszkánia ciemne ná ziemi nápełnione są okrućieństwá.

[F] Gdy Bog popuści wodze okrutnikom tedy oni sobie thuszą żeby ich Bog niewidział.

21. Niechayże sie nędzniczek od ciebie [G] nie wraca z pohańbieniem/ ále vbogi y żebraczek niechay chwali imie twoie.

[G] To iest/ gdy sie do ciebie vćieka niechay nie będzie odrzucon.

22. Powstańże o Boże á rozsądź spráwę twą/ wspomni ná pohańbienie twoie ktore sie dzieie od szalonego ná káżdy czás.

23. Nie przepominayże głosu nieprzyiaćioł twoich/ á niechay záwżdy będzie przed tobą krzyk tych ktorzy powstáią przećiwko tobie.

Psalm. 75.

1. Wierni chwalą imie Páńskie dla nádzieie ktorą máią o Pánu/ iż on ma raz świat sądźić y vczynić náprawę iego/ ku pohańbieniu niepobożnych/ á ku chwale wiernych. 5. Nápomina złośniki iżby sie hárdzie nie stáwili. 10. A dobre ku chwale Bożey.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Niezátrácay/ Psalm Azáfowy pieśni.

2. Wysłáwiáć ćie będziem o Boże/ wysłáwiáć ćie będziem/ ábowiem blisko iesth imie twoie/ á ći ktho res wybáwił będą opowiedáć cudá twoie.

3. [A] Gdy obaczę czás zámierzony/ tedy ia będę sądził spráwiedliwie.

[A] Tu mowi w osobie Bożey/ opowiedáiąc iáko on ma wszytko wpráwić w słuszny porządek czásu náznáczonego.

4. [B] Rozstąpiłá sie ziemiá y wszyscy mieszkáiący ná niey/ á iam postánowił słupy iey/ Selá.

[B] To iest/ áczkolwiek przeminie ziemiá/ y mieszkáiący ná niey/ á wszákoż podpárćie ich będzie w Bogu.

5. Mowiłem szalonym/ Nie száleyćie/ á niepobożnym/ Nie wywyższayćie rogu swego.

6. Nie podnośćież sie ku gorze strząsáiąc porożem wászym á nie mowćie zá tyłą szyią.

7. Abowiem áni od Wschodu słońca/ áni od Zachodu/ áni od [C] Puszczey przychodźi [D] wywyższenie.

[C] To iest od Południa.
[D] Jákoby rzec chćiał iż niemász nigdziey thák zacnego porthu ná ziemi kędyby moc ábo dostoieństwo przedawano ktore pochodzi od sámego Bogá/ y nápomina áby sie żaden niepodwyszał przećiwko Bogu dla iákiego dostoieństhwá ábo mocy/ gdyż to iest od sámego Bogá.

8. Abowiem Bog iest sędzia kthory iednego poniża/ á drugiego wywyższa.

9. [E] Y dzierży Pan w ręku kubek w ktorym sie czerwieni wino/ á iest pełen zámącenia/ z thegoż nalewa/ á wszákoż drożdże iego wyssą y wypiią wszyscy niepobożni ná ziemi.

[E] W tych słowiech dawa znáć iáką pomstę ma wźiąć Pan z nieprzyiaćioł swoich.

10. Ale ia będę wysłáwiał ná wieki śpiewáiąc Bogu Jákobowemu.

11. A pokruszę wszytki poroża niepobożnych/ y będą wywyższone mocy spráwiedliwych.

Psalm. 76.

1. Wystawia moc Boską nád ludem iego kthorą okázuie przećiwko nieprzyiaćiołom swoim. 6. Lekce waży moc ich. 12. Wszytki wierne nápomina ku wyznániu dobrodzieystw Páńskich.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná Neginoth [A] Psalm y pieśń Azáfowá.

[A] Ten psalm złożon iest od niektorego proroká ná pámiąthkę onego sławnego wybáwienia ludu y kośćiołá Bożego od Sennácherybá.

2. Bog iest zacny w Judzie á sławne imie iego w Izráelu.

3. Przybytek iego iest w Sálem/ á mieszkánie iego w Syonie.

4. Thámći połamał strzały y łuk/ tarcz y miecz y walkę/ Selá.

5. Ochędożnieyszy iesteś y strászliwszy niż [B] gory łupow.

[B] To iest/ kędy pełno srogich źwierząt.

6. Ci ktorzy byli mężnemi podáni są ná łup/ posnęli twárdym snem/ á wszyscy ludźie rycerscy strácili moc w rękach swych.

7. O Boże Jákobow wozy y ieźdni posnęli ná fukánie twoie.

Tyś iest strá-

8. Tyś iest strászliwym sam / y ktoż się ostoi przed thobą gdy się zápali gniew twoy?

9. Dałeś się słyszeć [c] sądem twym z niebá / á vlękłá się ziemiá y vmilknełá.

c Rozumie gromy / skąd pochodzi strách ná nieprzyiacioły Boże.

10 Gdyś powstał o Boże ná sąd ábyś wybáwił wszythki pokorne ná ziemi / Selá.

11. Záiste ć gniew człowieczy obroći się ku twey chwale / á thy záwściągniesz ostátek gniewow.

12. Slubuyćież á oddawayćie śluby Pánu Bogu wászemu wszyscy ktorzy iesteście około niego / przynośćież dáry strászliwemu.

13. Ktory odeymuie duchá Kśiążętam / á iest ná postrách Krolom ná ziemi.

Psalm. 77.

2. Vtrapiony vćiśnieniem y pokusámi ćięszkiemi czyni sobie przysthęp do Páná. 6. Przypominaiąc dobrodźieystwá ktore przed tym wźiął od niego. 12. Y dziwne spráwy á cudá iego. 20. A to przećiwko ludowi Jzráelskiemu / vfáiąc dobrotliwośći iego.

1. Przedniey szemu nád śpiewaki ná Jedutun / Psalm Azáfow.

2. 
Łosem swym wołałem ku Bogu: głosem swym wołałem ku Bogu / á wysłuchał mię.

3. W dźień vtrapienia mego szukałem Páná / rāná moiá płynie bez przestanku w nocy / áni się chce vćieszyć duszá moiá.

4. Wspomniałem ná Bogá y trwożyłem sobą: Mowiłem / á duch moy był vćiśnieniem vtrápion / Selá.

5. Zátrzymałeś wczuynośći oczy moie: Potłumionem iest á nie mogłem mowić.

6. Tedym ráchował dni od początku / y látá od wieku.

7. Przypominałem sobie pieśni moie / á w nocy rozmyślałem w sercu swem / y wywiádowałem się w duchu moim.

8. Izali mię Pan iuż odpędźi ná wieki / á nie będźie mi iuż chćiał więcey dobrze czynić?

9. Izali iuż ná wieki vstánie miłośierdźie iego? á słowo iego weźmie koniec ná wieki?

10 Izali Bog iuż zápomniał áby się zmiłowáć nie miał? Izali zámknął wgniewie zmiłowania swoie / Selá.

11. Y pomyśláłem / Juzći tho śmierć moiá / á wszákożem wspomniał ná látá prawice Náywyższego.

12. Wspomniałem ná spráwy Páńskie / á wspomniałem od poczathku cudá twoie.

13. Y rozmyśláłem o wszytkich spráwách twoich / á rozmawiałem o vczynkách twoich.

14. O Boże toć są święte drogi twoie / á ktoryż iest ták wielki Bog iáko ty o Boże?

15. Tyś iest Bog ktory czynisz cudá / á oznaymiłeś między narody moc twoię.

16. Możnieś wyswobodźił lud twoy syny Jákobowe / y Jozefowe / Selá.

17. Oglądáły ćię wody o Boże: Oglądáły ćię wody y vlękły się / á wzruszyły się też y przepáśći.

18. Wezbráły wody z obłokow / á ná powietrzu były gromy y strzáły też twoie biegáły.

19. Głos gromu twego ná okręgu / á błyskáło się po świećie / wzruszyłá się y zádrżáłá ziemiá.

20 Ná Morzu drogi twoie / á śćieszki twoie ná wodách wielkich / á nie znáczne śćieszki twe.

21. *Wiodłeś iáko owce lud thwoy przez Moyżeszá y Aaroná.

* w 2. Mo. 14. v. 22.

Psalm. 78.

1. Nápomina lud áby był posłusznym Bogu. 4. 12. Wylicza zacne spráwy ktore czynił przodkom ich. 8. 56. Jch krnąbrność. 31. 59. Pomsty y karánie nád nimi. 38. 65. Y iáko potym był nád nimi miłośierny. 67. Efraim ruszony z dostoieństwá Krolewskiego. 68. A Judá obran / zkąd Dawid poszedł kochánek Páński y Pásterz ludu iego.

1. Máskil Azáfowe.

2. 
Łuchay ludu moy zakonu mego nákłońćież vszu wászych ku słowam vst moich.

3. *Otworzę vstá swe ku przypowieśći / á będę wypráwował gadki czásow przeszłych.

* Psalm. 49. v. 5. Máth. 13. v. 35.

4. Ktorechmy słyszeli y doználi ich á kthore nam opowiedáli oycowie nászy.

5. Nie zátáimy też tego przed syny ich / ktorzy potym przyszłemu potom

stwu będą

stwu będą opowiedáć chwały Páńskie/ moc iego y cudá ktore czynił.

5. Y wzbudził świádectwo w Jakobie/ á postánowił zakon w Izráelu/ [f] co roskazał oycom nászym aby to oznáymowáli synom swoim.

[f] w. 5. Mo. 6. v. 7.

6. Aby to wiedzieli potomkowie ich/ á ći synowie kthorzy sie národzili podrostszy/ będą opowiedáć synom swoim.

7. Aby pokłádáli nádzieię swoię w Bogu/ á nie zápámiętáwáli spraw Bożych strzegąc roskazánia iego.

8. Aby sie też nie stáli iáko oycowie ich narodem niewiernym y odpornym/ narodem sercá nieprawego/ á ktore[e] duch nie był wiernym Bogu.

9. Synowie [A] Efráimowi zbroyni strzeláiący z łuku/ podáli tył czásu walki.

[A] W tym imieniu Efráim o wszytkich Izráelczykách rozumie/ A osobliwie tu przypominá Efráimá ktory był powodem odstąpienia od Bogá/ dawáiąc znáć o Jeroboámie/ zá ktorego sie rozerwáło krolestwo/ á zgwałconá iesth chwała Boża/ ktoremu sie poddáło dziesięcioro pokolenie.

10. Nie strzegli przymierza Bożego/ áni chćieli chodźić w zakonie iego.

11. Ale zápomnieli spraw iego/ y cudow iego ktore im okázował.

12. Czynił cudá przed oycy ich w ziemi Egiptskiey ná polu Zoán.

13. [g] Rozdzielił morze y przeprowádził ie przez nie/ á kazał sthánąć wodam ná kupie.

14. [h] Y prowádził ie w obłoku przez dźień/ á przez wszytkę noc w iásnym ogniu.

[g] w. 2. Mo. 14. v. 21.
[h] w. 2. Mo. 13. v. 21. Psal. 105. v. 39.

15. [*] Rozszczepił skáłę ná puszczy/ á dał im pićie z przepáści wielkich.

[*] w 2. Mo. 17. v. 7. W. 4. Mo. 20. v. 11. 1. Korin. 10. v 4.

16. Y wywiodł strumienie z opoki/ á puśćił wody iáko rzeki.

17. A wszákoż oni zásię zgrzeszyli przećiwko iemu/ wzruszáiąc ku gniewu Nawyższego ná puszczy.

18. [†] Y kusili Bogá w sercu swym/ prosząc o pokarm ku swey chćiwośći

[†] w 4. Mo. 11. v. 4.

19. A mowili przećiwko Bogu temi słowy/ Izali Bog może nam zgotowáć stoł ná puszczy?

20. [*] Oto rostráćił opoki y wypłynęły wody/ á strumienie wzbierały/ Izali też może dáć chleb/ á nágotowáć mięsá ludowi swemu?

[*] w 4. Mo. 20. v. 11.

21. A przetoż Pan słysząc to rozgniewał sie/ á ogień iego zápalił sie przećiw Jakobowi/ y wzruszyłá sie popędliwość iego przećiwko Izráelowi.

22 Iż nie wierzyli Bogu/ á nie vfáli w wybáwieniu iego.

23 Abowiem roskazał z wierzchu obłokom/ á otworzył forthy niebieskie.

24 [*] Y puśćił im iáko deszcz mánnę

[*] w. 2. Mo. 16. v. 14 W. 4. Mo. 11. v. 7. Mądr. 16. v. 20. Jan. 6. v. 31. 1. Kor. 10. v. 3.

ku pokármowi/ á pszenicę niebieską oddał im.

25 Chleb [B] mocarzow iadł człowiek/ á posłał im pokarm obfity.

[B] Tho iest Aniołow.

26 [*] Abowiem wzbudził wiátr zewschodni ná niebie/ á przywiodł w mocy swey wiátr z Południá.

[*] w 4. Mo. 11. v. 31

27 Y puśćił ná nie iáko proch mięso/ á iáko piasek morski ptástwo skrzydláste.

28 Y dał im vpáść w pośrod námiotow ich/ y około obozu ich.

29 Thedy sie náiedli y násyceni są bárzo/ á dosyć sie sthało chćiwośći ich.

30 A iesz cze nie mieli dosyć w chući swey / y ieszcze mieli pokarm w vśćiech swych.

31. Gdy gniew Boży zstąpił ná nie/ á pomordował co natłustsze z nich/ á przednieysze z Izráelá złożył.

32 W tym wszytkim ieszcze zgrzeszyli/ y nie wierzyli cudam iego.

33 A przetoż czásy ich y látá ich prętko w niwecz obroćił.

34 Jeśli ie kiedy mordował wzywáli go/ y náwrácáli sie/ á rániuczko szukáli Bogá.

35 Przypomináiąc sobie iż Bog iest skáłą ich/ á Bog nawyższy odkupićielem ich.

36 Y nadobnie mowili do niego vsty swoimi/ ále ięzykiem swym kłamáli.

37 Serce ich nie było práwe przed nim / á nie byli wiernymi w przymierzu iego.

38 A wszákoż on iáko miłośierny odpuszczał im złośći/ á nie zátráćił ich/ y częstokroć od nich odwrácał gniew swoy/ á nie pobudzał wszytkiego rozgniewánia swego.

39 Rospomináiąc ná tho że są [C] ćiáłem/ á wiátr idący przed się/ á nie wrácáiący sie.

[C] Ogląda sie ná stan tego żywotá ziemskiego/ kthory prędko przemija iáko wiátr/ á iáko raz przeminie/ iuż sie więcey nie wráca.

40 Ile kroć wzruszáli go ku gniewu ná puszczy / á przykrzyli mu sie ná mieyscach pustych.

41 A częstokroć sie odwrácáiąc kusili Bogá/ zámierzáiąc kres świętemu Izráelskiemu.

42 Nie pámiętáli ná możność iego y ná on dźień w kthory ie wywiodł z vćiśnienia.

43 Ani ná onego ktory okázował cudá swe w Egiptćie/ á dźiwy swe w kráinie Zoán.

♀ w.2.Mo.7.v.20.

44 ♀ Y obrócił w krew rzeki ich y ſtrumienie ich áby z nich nie pili.

* w.2.Moi.8.v.6. Pſal.105.v.30.

45 * Puśćił ná nie wielkość much ktore ie kąſáły / á żáby ktore ie gubiły.

y.24. † w.2.Mo.10.v.13.

46 † Oddał chrząſzczom owoce ich / á praca ich ſzáráńczey.

‡ w2.Mo.9.v.23.

47 ‡ Potłukł grádem winnice ich / á plone figi ich wielkiem grádem.

48 Y potłukł grádem bydłá ich / á máiethnośći ich popalił węglem ogniſtem.

49 Puśćił ná nie zápálczywość popędliwośći ſwoiey / y gniew ſwoy / ſrogość y vćiśnienie ſpráwą duchow złych.

50 Wyproſtował śćieſzkę gniewowi ſwemu / y nie záwśćiągnął zdrowia ich od śmierći / ále żywot ich záráził powietrzem.

♀ w.2.Mo.12.v.29.

51 ♀ Y pobił wſzytki pierworodne w Egipthćie / y pierworodztwá mocy ich w przybytkoch [D] Chám.

D To ieſt Egiptu / abowiem Egiptczykowie poßli od Chámá.

* w.2.Mo.13.v.18.

52 * Y wyprowadził lud ſwoy iáko owieczki / á wiodł ie iáko ſtádo ná puſzczy.

53 Prowádźił ie w beſpieczeńſtwie iż ſię nic nie lękáli / á nieprzyiaćioły ich okryło morze.

54 Wiodł ie do gránic mieyſcá ſwego świętego / á ná oto tę gorę ktorey doſtáłá práwicá iego.

† Jozue.13.7.

55 † Wyrzućił przed nimi pogány / á przypádły ná nie ſznury dziedzictwá / y dał mieſzkánie w przybytkoch ich narodowi Izráelſkiemu.

56 A wſzákoż kuſili go / y przykrzyli ſię Bogu naywyżſzemu / á nie ſtrzegli świádectwá iego.

57 Odwroćili ſię y przewrothnie ſię z nim obchodźili iáko oycowie ich / wywroćili ſię iáko łuk omylny.

58 Y wzruſzyli go ku gniewu ná gorách ſwoich / á bálwany ſwymi wyzwáli go ku zapálczywośći.

59 Co ſłyſząc Bog wzruſzył ſię / y bárzo wzgárdźił ludem Izráelſkim.

〃 w.1.Sám.4.v.11 [E] To ſię ná on czas ſtáło gdy były wzięte ſkrzynie Filiſtynowie / á poſtáwili ią w Kośćiele Dágoná Bogá ſwego

60 〃 Y dla tego opuśćił przybytek [E] Sylo / y namiot w ktorym mieſzkał miedzy ludźmi.

61 Y podał do więzienia moc ſwoię / á chwałę ſwoię w ręce nieprzyiaćielowi.

62 Podał też pod miecz lud ſwoy / á rozgniewał ſię ná dziedzictwo ſwe.

63 Młodzieńce iego pożárł ogień / á pánienki iego nie były w vczćiwośći.

64 Kápłani iego polegli od miecza / á wdowy ie° nie chodźiły w żáłobie.

65 A wſzákoż ſię Pan ocućił iáko ze ſnu / á iáko mocarz wykrzykáiąc podpiwſzy ſobie.

66 Y poráźił nieprzyiaćioły ſwoie iż podáli tył / á podał ie w wieczne pohánbienie.

67 Wzgárdźił namiot Jozefow / á pokolenia Efráimowego nie obrał

68 Obrał ſobie narod Judſki / y gorę Syon w ktorey ſię roſkochał.

69 Y pobudował ſobie iáko páłace wyſokie mieyſce święte ſwoie / á iáko źiemię ktorey grunthy záłożył od wieku.

♀ w 1.Sám.16.v.12 W.2.Sám.7.v.8.

70 ♀ Y obrał Dawidá ſługę ſwego / á wyiął go z obor owczych.

* w.2.Sám.5.v.2.

71 A thego ktory páſł owce doyne / przywiodł k temu * áby páſł Jákobá lud iego / y Izráelá dziedzictwo iego.

72 A przetoż on ie chował w ſzczyrośći ſercá ſwego / y w roſtropnośći rąk ſwych prowádźił ie.

Pſalm. 79.

1. Vſkárżánie. 3. Zgwałcenia chwały Bożey / y okrućieńſtwá przećiwko ludowi iego. 5. Modlitwá o otrzymánie rátunku y o pomſtę nád nieprzyiaćioły. 8. Z pokornym wyznániem grzechow y z modlitwą zá nie. 13. Y z czynieniem dźięk.

[A] Pſalm Aſáfow.

A Ten pſalm vczyniony ieſt dla pomſty ktorą Bog dopuśćił ná lud ſwoy á wſzákoż o thym nie máß pewney wiádomośći / ieſli przez Nábuchodonozorá ábo przez Antyochá.



1. Boże toć pogáni wthárgnęli w dziedzictwo twoie / ſplugáwili kośćioł twoy święty á ſkłádli Jeruzálem ná kupy rumu.

2. Podáli trupy ſłużebnikow twoich ku pokármu ptakom powietrznym / á ćiáłá miłoſiernych thwoich zwierzętam źiemſkim.

3. Rozlali krew ich iáko wodę około Jeruzálem / á nie był then coby ie pogrzebł.

4. Bylichmy w pohánbieniu v ſąſiad náſzych / śmiechowiſkiem y igrzyſkiem v tych ktorzy nam ſą okoliczni.

5. Y iużeſz ſię thák Pánie będźieſz gniewał ná wieki ? á popędliwość twa izali będźie gorzáłá iáko ogień ?

* Jerem. 10. v.25.

6. * Puśćże gniew twoy ná pogány ktorzy ćiebie nie znáią / y ná Króleſtwá kthore nie wzywáią imienia twego.

7. Abowiemći pożárli Jákob / á mieſzkánie iego

szkánie iego spustoszyli.

8\. † Nie wspominayże Pánie pierwszych złości/ ale pospiesz/ á niechay nas vprzedźi miłosierdźie twoie/ ábowiem ćiechmy są bárzo zniszczeni.

[1] Esa. 64. v. 9.

9\. Rátuyże nas o Boże zbáwienia nászego dla chwały imienia twego/ á wyrwi nas/ y bądź miłośćiw grzechom nászym dla imienia twego.

10\. Aby snadź nie rzekli pogáni/ Kedyż iest Bog ich? Niechayże będźie znáczna pomsthá miedzy pogány przed oczymá nászymi/ zá krew sług twoich ktorą wylali.

11\. Niechayże przed ćie przyidźie nárzekánie więźniow/ á według możności rámieniá twego/ zostaw przy zdrowiu ty co są skázáni ná śmierć.

12\. Oddayże sąsiadom nászym po siedmi kroć w zánádrá ich/ zá to poháńbienie ich kthorem ćie zelżyli o Pánie.

13\. Ale my lud twoy y owce pástwiská thwego będźiem ćie wysłáwiáć ná wieki/ á ná pothomne czásy będźiem opowiedáć chwałę twoię.

Psalm. 80.

2\. 15. Modlitwá zápálczywa ludu wiernego. 6. Kthora w sobie zámyka wyliczánie ták vćiskow iáko y szczęśćia ktoremi Pan obdárzał pierwsze oyce świętę/ A przethoż prośi o wybáwienie od złych przygod. 9. Przyrownywa lud Izráelski y Kośćioł Páński winnicy spusthoszoney/ á obiecuie státeczne postuszeństwo.

1\. Przednieyszemu nád śpiewáki ná Sosánnim [A] Eduth/ Psalm Asáfow.

[A] To iest świádectwo: Niektorzy to rozumieią być wdźięczną ktore pieśni niektorey. Ten Psalm wydan iest ku stáwie dźiesiećiorgá pokolenia/ gdy śie rozerwáło Krolestwo Izráelskie.



2\. Pásterzu Izráelski posłuchayże/ ktory prowádźisz iáko owieczki Iozefá/ á thy kthory śiedźisz miedzy Cherubiny okaż twoię iásność.

3\. Wzbudź możność twą przed Efráimem/ Beniáminem y Mánásesem/ á przyidź ku wybáwieniu nászemu.

4\. O Boże przywroć nas/ y oświeć oblicze twoie/ á będźiem wybáwieni

5\. O Pánie Boże zástępow/ y dokądże śie będźiesz gniewał przećiw modlitwie ludu twego?

6\. Nákarmiłeś ie chlebem z łez/ á nápoiłeś ie łzámi nád miárę.

7\. Podałeś nas ná zwadę sąsiádom nászym/ á nieprzyiaćiele nászy szydźili sobie z nas.

8\. O Boże zásthępow przywroćże nas/ á obiaśń oblicze twoie/ á będźiemy wybáwieni.

9\. Przeniosłeś máćicę [B] winną z Egiptu/ á wyrzućiwszy pogány wsádźiłeś ią.

[B] Rozumie lud ktory był wywiodł z Egiptu/ á potym y w źiemi Chánáneyskiey obficie rozmnożył.

10\. Vchędożyłeś iey mieysce/ á dałeś śie iey roskorzenić thák iż nápełniłá źiemię.

11\. Okrył iey ćień gory/ á gáłązki iey były iáko Cedry wysokie.

12\. Wypuśćiłá gáłęźi swe áż do morzá/ á látorośli swe áż do Rzeki.

13\. Przeczżeś tedy [C] rozebrał plothy iey/ á wyzbieráli ią wszyscy kthorzy iedno szli drogą.

[C] Tu rozumie spustoszenie ktore dopuśćił Bog przez nieprzyiaćioły ludu onego/ y tárzáć ie y kośćioł swoy.

14\. Popsował ią leśny [D] wieprz/ á zwierzętá dźikie wypásły ią.

[D] Przez Wieprzá dźikiego y zwierzęthá leśne rozumie narody pogáńskie.

15\. O Boże zásthępow náwroćże śie proszę ćię/ poyrzyż z niebá/ ogląday/ á náwiedź oto tę máćicę.

16\. Y winnicę ktorą násádźiłá práwicá twoiá/ y látorośli ktoremeś sam dał moc ku chwale twoiey.

17\. Otoć iest popaloná ogniem y wyrąbaná/ á ginie od gniewu twego.

18\. Ręká twoiá niechay będźie nád tymi ktoreś wybáwił práwicá twá/ y nád syny ludzkiemi kthoreś sobie zmocnił.

19\. Záchowayże nas thedy we zdrowiu/ á nie odsthąpiemy od ćiebie/ y będźiemy wzywáć imienia twego.

20\. O Pánie Boże zásthępow przywroćże nas/ á obiáśń oblicze twoie y będźiem wybáwieni.

Psalm. 81.

1\. Nápominánie ku chwale Páńskiey. 8. Y ku rospámiętywániu dobrodźieystw iego. 9. Obietnice o iego obronie y o opiece ktorą on ma nád tymi ktorzy są posłuszni iemu. 11. Okázuie iákie nieszczęśćie pothyka ty kthorzy nie są posłuszni iemu. 14. A co iest zá stáránie iego o zbáwieniu ludzkiem.

1\. Przedniejszemu nád śpiewáki ná [A] Githyth Psalm Asáfow.

[A] Iest przezwisko instrumentu niejakiego/ ktory był przyniesion z Gad miástá Filistyńskie go/ A then Psalm śpiewáli przedniey by Kanthorowie przy thym instrumenćie w święthe vroczyste.

2\. WEselćie się w Bogu kthory iest moca nászą / wykrzykáiac Bogu Jakobowemu.

3\. Zácznićie pieśń ^B^ biiac ná bebnie przy wdźieczney hárfie y przy skrzypicách.

4\. Zátrabćie w trabe ná nowie Mieśiacá / y w dźień nászego świetá vroczystego.

5\. Abowiem to iest postánowienie w Izráelu / á ten iest dekret wydány Bogá Jakobowego.

6\. * Záłożył ie ná ^C^ świádectwo w Jozef kiedy ^D^ przychodźił do źiemie Egiptskiey / kedym słyszał iezyk ktoregom nie rozumiał.

7\. ^E^ Odwiodłem go od brzemion / á rece iego od robot gárnczárskich.

8\. W ćiesżkośći swey wzywałeś mie / y wyrwałem ćie / y ozwałemći sie ^F^ w skrytośći gromu / † á doświádczałem ćie v wod Meryba. Selá.

9\. Thedym mowił / Słuchayże ludu moy / oświádczamći sie przed tobá / o Izráelu bedźieszli mie słuchał.

10\. ‡ A ieśli nie bedźiesz miał Bogá cudzego / áni sie bedźiesz kłániał Bogu postronnemu.

11\. Tedy ia kthory iestem Pan Bog twoy / á kthorym ćie wywiodł z źiemie Egiptskiey / ocz iedno ^G^ otworzysz vstá twoie / wypełnieć to.

12\. Ale lud moy nie był posłuszen głosu moiego / á Izráel nie chćiał mi być powolnym.

13\. A przetożem ia dał ie w zátwárdzenie serca ich / ♀ y chodźili zá rádámi swemi.

14\. * O by był lud moy mnie posłusznym / aby był Izráel chodźił drogámi moimi.

15\. W krotkiem czáśie poholdował bych był nieprzyiaćiele ich / á przećiw przećiwnikom ich obroćiłbych był reke moie.

16\. Ci kthorzy nie nawidza Páná / poddáliby sie im byli / á zostáliby byli przy nich áż ná wieki.

17\. A Bog kármiłby ie obfitośćia zboża / á násyćiłby z opoki miodem.

B O vżywániu tych instrumentow muzyki / iákie ma być w kośćiele Bożym / pátrz w Psálmie 33. v. 2.

* w. 1. Mo. 41. v. 25

C To iest / thák postánowił Pán miedzy wszem ludem swoim / o kthorem thu rozumie pod tym imieniem Jozefowym / iż on chował oyce ich w Egipćie.

D To iest Pan ktory okázował cudá wielkie.

E Tu okázuie iáko by Bog mowił / iż on sam lud swoy wybáwił z niewolstwá / y od onych ćiężkich robot ktore muśieli robić w Egipćie.

F Tho iest / gdy sie im w obłoku okázował z grzmieniem.

† w. 2. Mo. 17. v. 6.

‡ w. 2. Mo. 20. v. 3.

G Tho iest / cokolwiek odemnie żądáć bedźiesz vczynie dla ćiebie.

♀ Dźiei. 14. v. 16.

* Báruch. 3. v. 13.

Psalm. 82.

1\. Sztrofuie sedźie y przełożone. 3. Okázuiac iáko by miał być vrząd ich. 5. A gdy widźi złość ich w tákowym zácnym stánie ich. 8. Modli sie Bogu áby on sam iáko spráwiedliwy sedźia miał ná nie baczenie.

Psalm Asáfow.

1\. 
^A^ Zebrániu Bogow sthánał Bog / á w pośrzodku sadźi ^B^ Bogi.

2\. Y dokadże bedźiećie sadźić niespráwiedliwie? á bedźiećie folgowáć osobam złosnikow? Selá.

3\. Sadźćie vbogiego / śierotke / á czyńćie spráwiedliwość nedznemu y niedostátecznemu.

4\. * Wyzwolćie strapionego y niedostáthecznego / á wyrwićie go z reki niepobożnym.

5\. ^C^ Lecz oni nie wiedza áni rozumieia / w ćiemnośćiách chodza / á ^D^ chwieia sie wszytki grunty źiemie.

6\. A iam rzekł / ^E^ Bogowie iesteśćie á wy wszyscy synowie iesteśćie Naywyższego.

7\. A wszákoż wy pomrzećie iáko y ini ludźie / á vpádniećie iáko ieden z Kśiażat.

8\. Powstańże Boże ábyś sadźił źiemie / ábowiem ty pośiedźiesz dźiedźicznie wszytki narody.

A Tho iest w naywyższey swoiey rádźie.

B To iest przełożone ná vrzedy / ktore mieysce y sam Krysthus przypomina v Jana. 10. v. 35.

* Przyp. 24. v. 11.

C Jákoby rzekł / Prożno ie nápominác / gdyż sa w vstáwiczney nievmieietnośći.

D To iest zá ich niespráwiedliwe nierzady pełno po wszytkiey źiemi rozruchow y zámieszánia.

E Tho iest / Jam was tym przezwiskiem vczćił / gdyż wy tu ná źiemi zásiedliśćie mieyscá moie.

Psalm. 83.

2\. Modli sie Bogu áby dał rátunek ludowi swemu przećiwko srogiem á okrutnym ich nieprzyiaćiołom 10. A iżby ie wytráćił y poráźił / iáko ony ktorzy przed tym powstáwáli przećiwko niemu.

1\. Pieśń y ^A^ Psalm Asáfow.

2\. 
Boże nie vstawayże / áni chćiey zámilczeć / áni zániechaway o Boże.

3\. Abowiem ći sie oto burza nieprzyiaćiele twoi / á ći ktorzy ćie w nienawiśći máia / podnieśli głowe.

A Ten Psalm iest złożon zá czáśu Jozafatá Krolá Judskiego / gdy przećiw iemu walczyli Ammonithowie / Moábitowie y ini narodowie.

Wymyślili

4. Wymyslili chytrą rádę przećiw ludowi twemu / á rádźili sie przećiwko tym ktorych ty bronisz.

5. Y mowili / Podzmyż á wytráćmy ie z narodu ludzkiego / aby nie wspominano wiecey imienia Izráelskie.

6. Abowiemći społu w rádę weszli iednym vmysłem / á wźieli miedzy sobą przymierze prećiwko tobie.

7. [B] Namioty Edomczykow / Izmáelitow / Moábitow / y Agárenow.

8. Gebálczycy / Ammonitowie / Amálechitowie / Filistyni / y ći ktorzy mieszkáią w Tyrze.

9. Y Assur stowárzyszył sie z nimi / á przyszli ná pomoc synom [C] Lothowym. Selá.

10. Vczyńże im ták * iáko Mádyánitom / † iáko Sysárze y Iábinowi v potoku Cyson.

11. Ktorzy są porázeni w Endor / á stáli sie iáko gnoy ná źiemi.

12. Obchodźże sie z ich hetmány iáko [D] z Oreb y Zeb / y Zebee / y Sálmáná ktorzy byli Kśiążęty ich.

13. A mowili / Posiądźmy mieszkánie Boże.

14. O Boże moy vczyńże ie iáko [E] koło á iáko źdźbło przed wiátrem.

15. Iáko ogień ktory pali lásy á iáko płomień ktory rospala gory.

16. Ták ie ty prześláduy nawálnośćią thwoią / á zátrwoż ie wichrem twoim.

17. Nápełni twarzy ich pohańbieniem / áby szukáli imienia thwego Pánie.

18. Niechay będą záwstydzeni y vstrászeni áż ná wieki wieczne / á będąc posromoceni niechay pogina.

19. Aby poználi iż ty kthoremu iest imię Pan / sameś iest nawyższym nád wszytką źiemią.

[B] To iest / ći narodowie.

[C] To iest / Ammonithom y Moábitom.

* Sędź. 7. v. 21.

† Sędź. 4. v. 15.

[D] Ten iest porażon przez Gedeoná iáko o tym nápisano w Sędź. 7. v. 25. y 8. v. 21.

[E] To iest nie vstáwicznemi á pretko sie obracáiącymi iáko koło.

Psalm. 84.

2. Przypomina sobie dom Páński / prágnąc áby gi oglądat. 9. Y prośi bárzo áby miał wolny przystęp do niego. 5. Vkázuie szczęśćie tych ktorzy w nim mieszkáią. 13. Y ktorzy sie spuszczáią ná opiekę Bożą.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Githyth / Psalm synow Korego.

[A] O tym pátrz w Psálmie 8. á then Psálm złożon iest przez Dawida gdy oćiekszy niesmiał bywáć w zgromádzeniu świętym.

2. Anie Bożezastępow / iákoż są wdźięczne przybytki twoie?

3. Duszá moiá vprzeymie prágnie y schućia żąda wnidz do pałacow Páńskich / á serce moie y ćiáło moie vdawa sie z weselem ku Bogu żywemu.

4. Wrobl nálazł sobie domek / á iáskołká gniazdo gdźie swe dźiatki chowa / to iest ołtarze twoie Pánie Boże zastępow / Krolu moy y Boże moy.

5. O iákoż są szczęśliwi ktorzy mieszkáią w domu twoim / á ktorzy ćię bez przestánku chwalą. Selá.

6. O iákoż tho iest szczęśliwy człowiek ktorego moc położona iest w tobie / á w ktorego sercu [B] są drogi twoie.

7. Oni ktorzy idą przez dolinę [C] Hábbácha czynią w niey zrodłá / á thám deszcz nápełnia cysterny.

8. Y chodzą w gromádźie / áż káżdy z nich vkáże sie w Syonie przed Bogiem.

9. O Pánie Boże zastępow wysłuchayże modlitwy moiey / á nákłoń vchá twego o Boże Iákobow. Selá.

10. Ty Boże ktory iesteś tarcz nászá obaczżeż á weyzry ná oblicze pomázáńcá twoiego.

11. Abowiem lepszy iest ieden dźień w pałacach twoich / niż ich gdźie indźiey tyśiąc / á wolę być odźwiernym w domu Bogá moiego / á niżli mieszkáć w pałacách ludzi niepobożnych.

12. Abowiem Pan Bog iest słońcem y tarczą nászą / á Pán dáie łáskę swą y chwałę nie broniąc wszego dobrá tym ktorzy chodzą w niewinnośći.

13. O Pánie zastępow iákoż iest błogosłáwiony człowiek ktory w tobie vfa.

[B] To iest / ktorego serce gotowe iest aby chodźiło zá roskazániem twoim.

[C] To iest oni ktorzy chodzą po mieyscách suchych iáko by po dolinie Hábbácha kopáią sobie studnie y cysterny áby wod dostáli idąc do mieyscá S. Páńskiego áby w drodze vżyli sobie prágnienia swoiego.

Psalm. 85.

2. Przekłada dobrotliwość Páńską przećiw ludowi iego / á prosi go o wybáwienie swoie. 8. Y oznáymienie zbáwienia y Krolestwá Krystusowego. 12. Kthorego znádźieią czeka że ie ma pewnie otrzymáć.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki synow Korego [A] Psalm.

[A] Ten Psalm iest złożon ná on czás gdy Antyoch trápił okruthnie lud Żydowski.



2. Rzyiąłeś Pánie w łáske ziemie twoie / á przywroćiłeś zwiezienia Jakobá.

3. Odpuśćiłeś nieprawość ludu twoiego / á pokryłeś wszytek grzech ich. Selá.

4. Odiąłeś wszytek gniew twoy / á odwiodłeś od zápálczywośći popędliwość twoie.

5. O Boże zbáwienia nászego [B] obroć że sie ku nám / á poprzestań gniewu twego przećiwko nam.

[B] Drudzy to wykłádaią / Nawroć że nas / ábo przywiedź nas ku sobie.

6. Izali ná wieki będźiesz sie gniewał ná nas? á gniew twoy kośćiągniesz ná potomne czásy?

7. Izali nas znowu nie przywroćisz? á nie ożywisz nas áby lud twoy rozrádował sie w tobie?

8. Okaż nam pánie miłosierdźie twoie / á day nam wybáwienie twoie.

9. Vsłysze co będźie mowił Pan Bog / abowiem opowie pokoy ludowi swemu / á miłośnikom swym áby sie [C] nie vdawáli zá głupstwem.

[C] To iest / áby go wiecey nieobrażáli

10. Záisteć blisko iesth wybáwienie tym ktorzy sie go boią / przeto iż trwa chwałá iego w ziemi nászey.

11. [D] Miłosierdźie y prawdá zeydą sie z sobą / spráwiedliwość y pokoy pocáłuią sie społu.

[D] W thych słowiech okázuie sie osobliwa dobroć y miłosierdźie Boże przećiwko kośćiołowi iego / Zámyka thez w sobie proroctwo o przyśćiu Krysthusowym / kthory sam iest miłosierdźiem ludźiom / á ktorego krolestwo pełne iesth miłosierdźia / prawdy y spráwiedliwośći.

12. [E] Prawdá sie národźi z ziemie / á spráwiedliwość wyźrzy z niebá.

[E] To iest / spráwiedliwość y prawdá nápełnia niebo y ziemie / Abowiem ná ziemi wiárá iest gdy sie spodźiewamy wszego dobrá / Ale ná niebie iuż niemász nádźieie / iedno spráwiedliwość / gdy iuż dosthąpiemy czegośmy sie spodźiewáli

13. Abowiem Pan da dobrá swe / á ziemiá nászá poda owoc swoy.

14. [F] Spráwiedliwość będźie vprzedzáć káżdego / á zostáwi ná drodze ślad swoy.

[F] Tho iest / káżdy spráwiedliwy będźie w krolestwie Krystusowym násláduiąc roskazánia iego.

✠ ✠ ✠

Psalm. 86.

2. 11. Modli sie Bogu / áby mogł żyć cnotliwie y beśpiecznym być od nieprzyiaciół swoich. 5. Przypomina osobliwe dobrodźieystwá ktore brał od niego. 12. Zá ktore mu czyni dźięki wdźięczne.

1. Modlitwá Dawidowá.



Akłoń Pánie ku mnie vchá twego / á wysłuchay mie / abowiem vbogi y niedostátecżny ia iestem.

2. Strzeżże dusze moiey / ábowiemem iest miłosierny / Záchowayże o Boże moy sługe twego vfáiącego w tobie

3. Zmiłuy sie nádemną Pánie / ábowiem ku thobie wołam ná káżdy dźień.

4. Rozwesel dusze służebniká twego / ábowiem ku tobie o Pánie podnosze dusze moie.

5. *Gdyżeś ty iest Pánie dobrym / ćierpliwym / y wielce miłosiernym / tym wszytkim ktorzy wzywáią ćiebie.

* Joel. 2. v. 13.

6. Wysłuchayże Pánie modlitwy moiey / á wysłuchay pilnie głosu prosby moiey.

7. Wzywam ćie czásu vtrapienia mego / bo ty mnie wysłuchawasz.

8. Żaden nie iest miedzy Bogi iáko ty o Pánie / á żaden nie zrowna z spráwámi twemi.

9. Wszyscy narodowie ktoreś thy stworzył zbieżą sie / á vpádną przed tobą Pánie chwaląc imie twoie.

10. Abowiemeś ty iest wielki / á Bog ktory sam czynisz cudá.

11. Náucżże mie Pánie drogi twoiey / ábych chodźił w prawdźie twoiey / á przywiedź serce moie ku boiáźni imienia twego.

12. Będę ćie chwalił Pánie Boże moy ze wszytkiego sercá moiego / á będę ná wieki wysławiał imie twoie.

13. Abowiem miłosierdźie twoie wielkie iest nádemną / á tyś wyrwał dusze moie z dołu głębokiego.

14. O Boże toć hárdzi powstáli przećiwko mnie / á zgromádzenie okrutnikow czyháli ná zdrowie moie / nie przekłádáiąc ćie przed swe oczy.

15. † Ale ty Pánie iesteś Bog miłosierny / łáskáwy / y nierychły ku gniewu wielce miłosierny y prawdźiwy.

† w 2. Mo. 34. v. 6.

16. Weyźryż ná mie á rozlithuy sie mnie / dayże moc twą służebnikowi twemu / á záchoway syná służebnice twoiey.

17. Okaż mi znák dobrotliwośći twoiey / áby obaczyli ći ktorzy mie máią w nienawiśći / á iżby byli záwstydzeni gdy ty mnie rátuiesz y poćieszysz moy Pánie.

Psalm. 87.

1. Wystawia zacność kośćiołá w podobieństwie gory Syon/ iż tám Pan iest obliczności swoia/ á iż sie thám dzieie chwała iego. 4. Rozrodzenie thegoż kośćiołá zá powołániem pogánow. 5. Rádości iego.

A Ten psalm iesth złożon/ gdy lud Izráelski był przywrocon zwiężienia Bábilońskiego/ A przethoż prorok dodawa serca Kośćiołowi/ okázuiac także Boża przećiwko niemu.
B To iest/ kośćiołá Ierozolimskiego.

1. A Psalm Synow Korego y pieśń.



2. Vndámenty B iego są ná gorách świętych. Vmiłował Pan brany Sioński/ więcey niżli wszytki przybytki Jakobowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiedáia/ o miásto Boże. Selá.

4. Wspomnię ná C Egipt y ná Bábilon miedzy tymi ktorzy mie znáią/ y ná ziemie Filistyńską/ ná Tyr/ y na Ethyopią/ D iákoby sie tám kto znich miał vrodzić.

C Tu okázuie iż Egiptcyánie/ Bábilończycy/ Filistyni Tyryczycy/ Ethyopczycy/ y ine narody okoliczne z nieprzyiaćioł ludu Izráelskiego/ mieli być przyłączeni miedzy lud Boży/ á iż sie mieli zsthác społecznymi mieszczány miástha tego/ to iest kośćioła świetego.
D W tych słowiech dawa znáć o nierozerwánym złączeniu tych narodow z ludem Bożym/ ktorzy dla wiáry w Krystha Páná práwie iák iednym narodem zstáć sie mieli.

5. A o Syonie będą powiedáć/ Wiele sie ich tám narodziło/ á sam Nawyższy vgruntuie ią.

6. Gdy Pan będzie popisował lud/ tedy ie obliczy/ iákoby sie tám káżdy znich E narodzić miał. Selá.

7. A F spiewacy iáko trębácze/ y wszytki też G źrodłá moie są w tobie.

E To iest włásnie/ iáko z ludu mego.
F To iest/ wszyscy muzykowie będą ciebie chwalić.
G To iest/ práwie z sercá będą obfitowáły chwały y sławy Páńskie.

Psalm. 88.

2. Modlitwá z wielkiem vskarżániem niektorego człowieká vtrapionego/ ktory sie zda być od Bogá y od ludzi opuszczonym/ okázuiąc iż prawdziwa chwałá należy ná żywe a nie ná vmárłe.

1. Pieśń á psalm synow Korego/ Przedniejszemu nád śpiewaki ná A Máhálát ku śpiewániu/ Máskil Hemáná Ezráhity.

A O thym pátrz w psálmie 53. á then psalm złożył Heman Ezráhitczyk o ktorym przypomina historia w 1. ksie. krol. 4. v. 31.



2. Pánie Boże zbáwienia mego/ we dnie y w nocy wołam przed tobą.

3. Niechayże przed ćię przyidzie modlitwá moiá/ á nákłoń vchá twoiego ku wołániu memu.

4. Abowiem duszá moiá pełná iest nieszczęśćia/ á żywot moy przyszedł áż do grobu.

5. Jestem policzon miedzy ty ktorzy wstępuią w doł/ á byłem iáko człowiek ktory niema mocy.

6. Y byłem podan miedzy vmárłe/ á iáko miedzy zábithe kthorzy leżą w grobiech/ á ktorych niemász w pámięci/ y ktorzy B wypádli z ręki twey.

B To iest/ z ktorycheś zdiął opiekę twoię.

7. Wrzućiłeś mie w doł głęboki ná mieysca ćiemne y w przepáśći.

8. Zástánowił sie gniew twoy nádemną/ á vtrapiłeś mie wszytkimi nawálnośćiámi twemi. Selá.

9. Oddáliłeś odemnie znáiome moie/ á dałeś mie im w obrzydzenie/ zámknionem iesth iż iuż wyniść nie mogę.

10. Oko moie zemdlało w vtrapieniu/ o Pánie wzywam ćie na káżdy czás podnoszac ku tobie ręce moie.

11. C Izali przed vmárłym cudá czynić będziesz? izali vmárli powstáną áby ćiebie chwalili? Selá.

12. Izali w D grobie będą opowiedáć miłosierdzie twoie/ á prawdę twą w zginieniu?

C Jákoby rzekł/ Jesliże sie nie pospieszysz o Pánie Boże tedy mię nie zástániesz/ á potrzeba będzie ábyś cudá czynił iesliż mię chcesz rátowáć.
D Nie rozumie áby vmárli mieli wiecznie zginąć/ á te dawa znáć iż nie wczás bywa rátunek/ kiedy człowiek vmrze.

13. Izali poznáią w ćiemnośćiách cudá twoie? á spráwiedliwość twoie w ziemi zápámiętánia?

14. Ale ia Pánie wołam ku tobie/ á modlitwa moiá vprzedzi ćię ránniuchno.

15. Y przeczże Pánie odpadzasz duszę moię? á zákrywasz przedemną oblicze swoie?

16. Vbogićiem ia iest y niedostáteczny od młodośći/ odnosiłem ná sobie strachy twoie/ á przedsie záwżdy wątpię o sobie.

17. Przyszły ná mie rozgniewánia twoie/ á strachy thwoie zátráćiły mie.

18. Ogárnowáły mie vstáwicznie iáko wody/ á wszytki mie obtoczyły.

19. Oddáliłeś odemnie przyiaćielá y towárzyszá/ á znáiomi moi pokryli sie przedemną.

Psalm. 89.

2. Wystawia moc y dobrotliwość Páńską. 4. 21. A naprzod przymierze z Dawidem postanowione/ potym przez Krystusá vtwierdzone. 9. Przypomina iego zacne spráwy/ obronę y záchowánie krolesthwá iego. 39. A vskarża sie iże iesth od nieprzyiaćioł zborzony. 47. Modli sie Bogu áby mu dał vlżenie/ á to nieszczęśćie áby obroćił ná nieprzyiaćioły iego.

Máskil A Ethaná Ezráhithy.

A Skłádácz thego psálmu był Ethán człowiek mądry/ o ktorym przypomina historia 1. Krol. 4. v. 38.

2\.  Páńskich dobrothliwośćiach ná wieki śpiewáć będę/ á ná czásy potomne vsty swoimi oznáymowáć będę prawdę twą.

3\. Abowiemem mowił/ Miłosierdźie twoie ná wieki vtwierdzone będźie/ á prawdę twą vtwierdźiłeś ná niebie.

B To okázuie iáko by sam Bog mowił o krolesthwie Krysthusowem / pod podobieństwem krolestwá Dawidowego.

4\. B Postánowiłem przymierze z wybránym moim/ á przyśiągłem Dawidowi służebnikowi memu.

* Sám. 7. v. 16.

5\. * Zmocnię aż ná wieki pothomstwo twoie/ á stolicę twoię zbuduię ná wieczne czásy. Selá.

6\. Wysławiáią niebiosá cudá twoie Pánie/ á prawdá twoiá iesth w zgromádzeniu świętych.

7\. Abowiem kthoż ná niebie Pánu przyrownan być może/ á kto Pánu podobnym iest miedzy syny C Bożymi?

C To iest/ miedzy ludźmi zacnymi.

8\. Bog strászliwy iesth w wielkim zebrániu świętych/ á strászliwy nád wszytkimi ktorzy są około niego.

9\. O Pánie Boże zastępow/ y kthoż iest táki iáko ty? mocny Pan/ á ktore go prawdá iest wszędy okolicznie.

10\. Ty pánuiesz nád podwyższeniem morzá/ á gdy się podnoszą nawálnośći iego/ tedy ie ty zniżasz.

11\. Tyś poráźił D Ezipt áż ná głowę á w mocy rámienia twego rosproszyłeś nieprzyiaćioły twoie.

D W Żydowskiem sthoi Rahab iáko to tym stoi wyższey psal. 87. v. 4.

12\. Twoieć są niebiosá y twoiáć iesth źiemiá / † á tyś vgruntował okrąg świátá/ y wszytko co ná nim iest.

† w 1. Moi. 1. v. 5.

13\. Thyś stworzył Pułnocy y Południe/ á w twym imieniu weselą się Tabor y Hermon.

14\. Rámię twoie iest mocne/ á ręká twa można/ y wywyższona iest práwicá twoiá.

15\. Spráwiedliwość y sąd iest podstáwkiem stolice twoiey/ á miłosierdźie y prawdá vprzedzáią twoie oblicze.

16\. Błogosłáwieni ludźie ktorzy ćię z weselem vmieią sławić/ á ćię Pánie w świátłośći oblicza twego chodźić będą.

17\. Będą się záwsze weselić w imieniu twoim / á w spráwiedliwośći twoiey wywyższáć się będę.

18\. Abowiemeś ty iest chwałá mocy ich/ á w twoiey woli wywyższáią się mocy násze.

19\. Abowiem Pan iest tarczą nászą/ á Krol nász iest świętego Izráelskiego.

20\. Tedyś mowił w widzeniu do E miłośniká twego/ á powiedáłeś iżeś rátunek twoy położył ná mocarzu/ á wywyższyłeś wybránego z ludu.

E To iest/ do Sámuelá/ ábo do Proroká Gádá.

21\. " Nálazłem sobie Dawidá sługę mego/ á pomázałem go oleiem moim świętym.

" 1. Sám. 16. v. 12. Dziei. 13. v. 22.

22\. Ktorego ia vmocnię ręką swą/ á vtwierdzę rámieniem moim.

23\. Nie zmocni mu się nieprzyiaćiel/ áni go vtrapi złośnik.

24\. Y owszem pokruszę przed nim iego przećiwniki/ á wywrocę ty co go w nienawiśći máią.

25\. Wiernosć moiá y miłosierdźie moie będźie z nim/ á w imię moie wywyższy się moc F iego.

F W Żydowskiem stoi rog iego.

26\. Y G postháwię rękę iego nád morzem/ y nád rzekámi práwicę iego.

G To iest postánowię páństwo iego od morzá/ áż do rzeki Eufrátes y Nilu.

27\. On mię wzywáć będźie mowiąc/ Thyś oćiec moy/ Bog moy/ y skałá zbáwienia moiego.

28\. Vczynię go ia też pirworodnym/ á nawyższym nád krolmi źiemie.

29\. Záchowam nád nim miłosierdźie moie áż ná wieki/ á przymierze moie będźie z nim mocne.

30\. Y vczynię wieczne potomstwo iego/ á stolicę iego iáko czásy niebá.

31\. ♀ Ale iesliż synowie iego opuszczą zakon moy/ á w sądziech moich chodźić nie będą.

♀ w 1. Sám. 7. v. 14.

32\. Iesliż zgwałcą vstháwy moie/ á roskazánia mego strzedz nie będą.

33\. Tedy przestępstwo ich náwiedzę rozgą/ á karániem złośći ich.

34\. A wszákoż miłosierdźia moiego nie odeymę od niego/ áni skłámam przećiw prawdźie moiey.

35\. Nie zgwałcę przymierza mego/ á to co wyszło z vst mych nie odmienię.

36\. Razem przyśiągł przez świątość moię/ że nie skłámam Dawidem.

37\. * Potomstwo iego zosthánie ná wieki/ á stolicá iego będźie iáko słońce przedemną.

* Jan 13. v. 34.

38\. Y będźie vmocniony iáko mieśiąc ná wieki/ będąc iáko wiernym † świádkiem ná niebie. Selá.

† Ziáw. 1. v. 5.

39\. Aleś ty ie teraz odpędźił y wzgárdźił nimi/ á rozgniewałeś się przećiw pomázáńcowi twemu.

Zrzućiłeś

40 Zrzućiłeś przymierze z ſłużebni- kiem twoim/ á zráziłeś áż ná ziemię koronę iego.

41 Popſowałeś wſzytki przygrodki iego/ á poborzyłeś báſzti iego.

42 Vrywáli go wſzyſcy ktorzy mimo oń ſzli drogą/ á zſthał ſię pohánbie- niem v ſąśiádow ſwoich.

43 Wywyżſzałeś práwicę nieprzyiá- ćioł iego/ á dáłeś nád nim poćiechę wſzytkim przećiwnikom iego.

44 [H] Przytępiłeś oſtrze mieczowi ie- go/ á nie rátowáłeś go w bitwie.

[H] To ieſt/ niedałeś mu mocy przećiw nieprzyiaćielowi.

45 Odiąłeś świetną zacność iego/ á przewroćiłeś ná ziemię ſtolicę iego.

46 [I] Vkroćiłeś dni młodośći iego/ á okryłeś go záwſtydzeniem. Selá.

[I] To ieſt/ onego czáſu ktorego kwitnęło kroleſtwo moie.

47 Y dokądże ſię ták będźieſz krył Pá- nie áż ná wieki? á gniew twoy zápá- láć ſię będźie iáko ogień?

48 [K] Wſpomniſz ná to com wżdy ia ieſt/ á co ieſth zá czás moy/ przecż- żeś wżdy prożno ſtworzył wſzytki ſy- ny ludzkie?

[K] To ieſt/ iáko ieſt krotki żywot moy.

49 Y ktoryż człowiek będźie żył áby niemiał oglądáć śmierći? á ktoryby zdrowie ſwoie miał wyrwáć z mocy grobowi? Selá.

50 Y gdźież ſą o Pánie ony dáwne dobrodźieyſtwá twoie/ ktoreś * zá- przyſiągł w prawdźie twey Dawi- dowi?

* 2. Sám. 7. v. 16.

51. Wſpomniſz Pánie ná pohánbie- nie ſłużebnikow twoich/ ktore noſzę w zánádrzu moiem od wiela náro- dow możnych.

52 Abowiemći Pánie poſromoćili nieprzyiaćiele twoi/ á pohánbili ście- ſzki pomazáńcá twego.

53 O błogoſłáwionyſz ieſth Pan áż ná wieki/ [L] Amen/ Amen.

[L] To ieſt/ niechay że ſię ták ſtánie.

✠ ✠ ✠

Psalm. 90.

2. Naprzod przypomina wielką życzliwość Bożą przećiwko ſwoim. 3. Potym wypiſuie krotkość y nędzę tego żywothá. 10. Dla grzechow. 11. Y prágnie áby to wſzyſcy poználi. 13. A ku końcowi prośi o miłośierdźie Boże/ áby był od ſwoich chwalon.

1. [A] Modlitwá Moizeſzá mę- żá Bożego.

[A] Moizeſz vczynił tę modlitwę máluczko co przed śmierćią/ áby lud miał poćiechę w thák wielkich trudnośćiach ktore miały ná śię.



yś Pánie był nászą vćieczką/ od wiekuiſthych czá- ſow.

2. Pierwey niżli ſię gory zſtáły/ y niżliś wykſztałtował ziemię y okrąg świá- tá/ tedyś ty ieſt Bogiem od wiekow áż ná wieki.

3. Ty práwie [B] pokruſzyſz człowieká/ á mowiſz: Náwroććie ſię o ſynowie ludzcy.

[B] To ieſt/ thy człowieká nędzą y ſtárośćią ſtreſceſz/ á potym go śmierćią złożyſz/ á obroćiſz w ziemię z ktorey wyſzedł/ áleś ty ieſth wiecznym.

4. * Abowiem przed tobą tyśiąc lat/ ſą iáko dźień wczorayſzy ktory prze- minął/ y iáko ſtraż nocna.

* 2. Piotr. 3. v. 8.

5. Porwieſz ie iáko dżdżem gwałto- wnym/ á zſtaną ſię iáko ſen/ z porán- ku będą iáko ziołko w czerſtwośći.

6. Z poránku kwitnie á rośćie/ á ku wieczoru bywa pośieczone y vſchnie.

7. Abowiem w popędliwośći twey bywámy zniſzczeni/ á w twoim gnie- wie vſtráſzeni.

8. Skłádłeś przed ſobą nieprawo- śći náſze/ á wyſtępki náſze przed iá- ſnośćią oblicza twego.

9. Abowiemći przemiiáią wſzythki dni náſze dla gniewu twego/ á látá náſze ták niſzczeią iáko ſłowá ktore ná wiátr puſzczamy.

10 † Czás żywotá náſzego ieſt ſiedmi- dźieśiąt lat/ ábo nawięcey oſmdźie- śiąt/ á nalepſzy czás ich boleść y nę- dzá/ abowiem prędko przemiiá/ á my też vlatuiemy.

† Ekklez. 18. v. 8. Syrach-

11. Y ktoż zna moc gniewu twego? á [C] iáko ſię kto ćiebie boi/ ták náń przy- pada gniew twoy.

[C] Im ſię więcey boimy Bogá y chwalimy go/ tym więcey czuiemy w ſercách naſzych/ iáko wy ieſt ſąd iego á popędliwość przećiw grzechom náſzym.

12. Náucżże nas iáko mámy [D] obli- czyć dni náſze/ ábychmy ſerce náſze przywiedli ku mądrośći.

[D] To ieſt/ Obaczyć iáko ieſt krotki żywot naſz.

13. Zmiłuyże ſię o Pánie/ y dokądże ſię nie zmiłuieſz? zlituyże ſię nád ſłuże- bniki twymi.

14 Náſyćże nas z poránku twym miło- śierdźiem/ y rozrádujemy ſię/ á roz- weſelemy po wſzytki czáſy náſze.

15. Rozweſel nas przez thák długi czás iákoś nas trapił/ á według tych lat iákochmy w nieſzczęśćiu byli.

16 Niechay będźie znáczna ſpráwá twa nád ſłużebniki twemi/ á chwa- łá twoia nád ſyny ich.

17. Niechayże będźie iáſność Páná Bogá náſze° nád námi/ á ſpráwuy w nas prace rąk náſzych/ y vtwierdź prace rąk náſzych.

Psalm. 91.



1. Spiewáiąc wystawia w iákim ſczęſciu y beſpieczeńſtwie wierny żywie/ ktory ſie poruczył pod ſtraż Páńſką.

1. Ten ktory mieſzka w pochronce Nawyżſzego/ á w cieniu Wſzechmocnego przemieſzkawa.

2. Ten może rzec/ Iż Pan ieſt nadzieiá moiá/ twirdza moiá/ á Bog moy w ktorym vfam.

3. Ciebieć on iſcie wyrwie z śidłá łowiacemu/ y od powietrzá ſzkodliwego.

4. Okryie ćie pierzem ſwoiem/ á bedźieſz beſpiecżnym pod ſkrzydły iego/ ábowiem ieſt tarczą y puklerzem prawdá iego.

5. Nie vleknieſz ſie [A] ſtráchu nocnego/ y ſtrzały ktoraby latálá we dnie.

6. Ani záráżenia ktore przeraża w ciemnośći/ á od powietrza ktore zaraża w południe.

7. Od iedney twey ſtrony odpádnie ich tyſiąc/ á od práwey ſtrony twoiey dźieśieć tyſiecy/ á ku tobie nie przyſtąpią.

8. Tylkoż weyżryſz oczymá twoimi á oglądaſz nagrodę niepobożnych.

9. Gdyżeś ty rzekł/ Pánie ieſth nádźieiá moiá/ á thyś ſobie położył vćieczkę ná wyſokiem mieyſcu.

10. Nie tknie ſie ćiebie nic złego/ áni przyidźie nieſzczęśćie ná przybythek twoy.

11. *Abowiem o tobie roſkazał Aniołom ſwoim/ áby ćie ſtrzegli ná wſzytkich drogach twoich.

12. Będą ćie nośić ná rękach ſwoich byś ſnadź nie ſtrácił o kámień nogi twoiey.

13. Będźieſz deptał po lwie y po Aſpidźie/ á podepceſz lwie y ſmoká.

14. Iż ſie we mnie roſkochał/ dla tegoż go wyrwę/ á wywyżſzę go przeto iż poznał imie moie.

15. Będzie mie wzywał/ á wyſłucham go/ będę przy nim w trudnośći/ á wyrwę go y vbłogoſłáwię go.

16. Przedłużę żywothá iego/ á dam mu oglądáć zbáwienie moie.

[A] W thych słowiech rozumie złe wſzythki przygody ktore ná ludźie przychodzą thák z poduſzczenia ciár thowſkiego iáko y ludzkiego.

* Mát. 4. v. 6. Luk. 4. v. 10.

Psalm. 92.

2. Z przypáthrowánia ſpraw Bożych weſelą ſie wierni/ y chwalą Páná. 7. Nieſczęśćie/ y żywoth zwierzęcy ludźi niepobożnych. 11. Szczęśćie/ y długie życie ſpráwiedliwych.

1. Psalm kthory był pieśnią ná dzień Sobotny.

2. O Jáko ieſth dobrze Páná wyſłáwiáć/ á ſpiewáć imieniowi twemu o Nawyżſzy.

3. Wyznáwáć z poránku miłośierdźie twoie/ á ná káżdą noc prawdę twoie.

4. Ná inſtrumenćie o dźieśiąći ſtrun/ ná ſkrzypicách/ w pieśniach/ y ná hárfie.

5. Abowiemeś mie rozweſelił w ſpráwách twoich o Pánie/ á weſelę ſie w vczynkách rąk twoich.

6. O iákoż ſą zácne ſpráwy twe Pánie/ á iáko ſą bárzo głębokie myśli twoie.

7. Człowiek nikczemny nie dozna ich/ á ſzalony nie zrozumie temu.

8. Iż złośnicy kwitną iáko źiołá/ á wſzyſcy kthorzy broią nieprawośći wypuſzczáią kwiatki/ áby pothym byli wykorzenieni wiecżnie.

9. Ale ty Pánie/ ieſteś ſam wywyzſzony ná wieki.

10. Abowiem oto nieprzyiaćiele twoi Pánie/ ábowiem oto nieprzyiaćiele twoi zginą/ á będą roſproſzeni wſzyſcy ktorzy broią nieprawośći.

11. Y wywyżſzyſz iáko iednorożcowe moc moie/ [A] á będę pomázan oliwą świeżą.

12. Y oglądá oko moie czego prágnie nád nieprzyiaćioły ſwemi/ á o tych ktorzy powſtáią przećiwko mnie/ y ktorzy ſie kocháią w złośćiách/ vſłyſzy vcho me rzeczy wdźięczne.

14. Rozkwitnie ſie ſpráwiedliwy iáko pálmá/ á rozmnoży ſie iáko drzewo cedrowe w Libanie.

15. Ci kthorzy ſą wſádzeni w domu Páńſkim/ rozkwitną ſie w śieniach Bogá náſzego.

16. Ktemu y wſtháróśći podádzą owoc/ á będą czerſtwemi y źielonemi.

[A] To ieſt/ będę wmocnion.

16. Ku wyznániu iż iest dobry Pan/ á iż iest mocą moią/ y niemász w nim nieprawości.

Psalm. 93.

1. Opisánie wielmożności y zacności máie státu y wieczności krolestwá Bożego przez Krystusá/ á przytym o zacności Kościołá Páńskiego według prawdy słowá iego.

1. Pan kroluie ozdobiony/ obłokszy sie w chwałe/ Pan sie przyobłokł w możność/ y przepásał sie/ vtwierdził też okrąg świátá/ żeby sie áni ruszył.

2. Vmocniona iest stolicá thwoiá od początku świátá/ á tyś sam iest od wieku.

3. [a] Zászumiáły rzeki Pánie/ záſzumiáły rzeki/ á záſzumiáły nawálności rzek.

[a] To iest/ wzburzyli sie srodzy nieprzyiaciele przeciw ludowi twemu.

4. Dáleko iest możnieyszy Pan ná wysokości/ á niżli szum wod wielkich y mocnych nawálności Morskich.

5. Swiádectwá twoie są napewnieysze Pánie/ á świątość thwoiá iest ochędostwem domowi thwoiemu áż ná wieki.

Psalm. 94.

1. Prosi o rátunek y o pomstę Páná Bogá przećiwko okrućieństhwu gwáłtownych nieprzyiaćioł. 12. Cieszy wszytki vtrapione iż máią wziąć dobry koniec swych trudności. 17. Gdyż tego sam ná sobie doświádczył. 18. A przytym opowiedá vpadek pretki nieprzyiaćioł.

1. Pánie Boże mśćiwy/ á Boże władnący pomstą/ okaż sie iásnie.

2. Wywyższe sie sędzia ziemie/ á vczyń nagrode pysznym.

3. Y dokądże złośnicy Pánie/ y dokądże złośnicy rádowáć sie będą?

4. A świegocąc y mowiąc hárdźie/ wynośić sie będą wszyscy ktorzy broią złości?

5. Vćiskáią lud twoy Pánie/ á trapią dziedzictwo twoie.

6. Wdowę y gośćiá mordują/ á śieroty zábiiáią.

7. Y mowią/ Nie widźi tego Pan/ á nie rozumie themu Bog Jákobow.

8. Zrozumieyćież wy głupi miedzy ludźmi/ á wy szaleni kiedyż wżdy będźiećie mądremi?

9. Izali ten ktory spráwił vcho nie vsłyszy? á ten ktory stworzył oko ázaby widźieć nie miał?

10. Izali ten ktory karze narody nie będźie karał? on ći vczy człowieká vmieiętności.

11. *Pan zna myśli ludzkie iż są prożne.

* 1. Kor. 3. [illegible]

12. O szczęśliwyż to iest człowiek ktorego ty ćwiczysz Pánie/ á vczysz go zakonu twego.

13. Abyś mu spráwił pokoy czásu nieszczęśćia/ áż będźie wykopan doł złośnikowi.

14. Abowiemći Pan nie opuśći ludu swego/ áni porzući dźiedźictwá swego.

15. Ażsie obroći sąd ku spráwiedliwości/ á zá nią wszyscy serca práwego.

16. Ktoż sie zá mną wzdeymie przećiwko złośnikom? á kto sie zástáwi o mię przećiwko tym ktorzy broią niepráwość?

17. By był Pan nie przybył mi ná rátunek/ máluczko duszá moiá [a] nie zostáłá w milczeniu.

[a] To iest/ pewnie bych był vmárł.

18. Jeśliżem rzekł/ Záchwiáłá sie nogá moiá/ tedy Pánie miłośierdźie twe zátrzymáło mię.

19. W wielkośći myśli moich we wnętrznych poćiechy twoie rozweseliły dusze moie.

20. Izali ty masz co zá towárzystwo z stolicą złośćiwych ktora stánowi krzywde miásto práwá?

21. Zbieráią sie przećiwko duszy spráwiedliwego/ á krew niewinną zdáwáią.

22. Ale Pan moy iest twierdzą moią/ á Bog moy opoką vfánia mego.

23. Y odda im złość ich/ á złośćią ich potráći ie/ á pewnie ie potráći Pan Bog nász.

Psalm. 95.

1. Nápomina lud ku chwale Bożey. 8. A przytym ku posłuszeństwu oprocz ktorego wszytki zwierzchowne chwały są prożne.

1. Podźćież rozrádujmy sie Pánu/ á śpieway my opoce zbáwienia nászego.

2. Zábiegaymy przed iego oblicznosć z chwałą/ á śpiewaymy pieśni iemu.

Abowiem

3. Abowiem Pan ieſt możny Bog/ á Krol wielki nád wſzemi Bogi.
4. W kthorego reku ſą niſkośći ziemie/ á wyſokośći gor ſą iego.
5. Ktorego ieſt Morze/ á on ie ſam ſpráwił/ y ſucha ziemie kſztałtowáłá reká iego.
6. Podzmyż/ vpádnimy/ kłániaymy ſie/ y klekaymy ná koláná przed Pánem ſtworzyćielem náſzym.
7. Abowiemći on ieſt Bog náſz/ á mychmy ſą lud páſtwiſká iego/ y owieczki pod reką iego* ieſliż dźiś ſłucháć bedźiećie głoſu iego/

* Żyd.3.v.7.

8. Nie zátwárdzaycież ſerc wáſzych †iáko w Meryba/ á iáko czáſu‡ Máſá ná puſzczy.

† w 4.Mo.14.v.22.
‡ w 2.Mo.17.v.3.

9. Kedy mie kuſili oycowie wáſzy/ á doświádczáiąc mie oglądáli ſpráwy moie.
10. " Przez czterdźieśći lath miałem poſwarek z narodem tym y mowiłem/ Lud ten błądźi w ſercu áni zná ią drog moich.

" w 4.Mo.14.v.34. Żyd.4.v.3.

11. A przetożem przyſiągł w popędliwośći moiey/ żeć ći nie wnidą do [A] odpoczynienia mego.

A To ieſt do źiemie Chánáneyſkiey ktorą im był obiecał gdźie ſobie odpoczywáć mieli.

Pſálm. 96.

2. Pioſnká chwały. 4. W ktorey ieſt nápominánie ku wyſtáwiániu Páná náde wſzytko. 10. Dla iego wſzechmocnośći y ſpráwiedliwośći/ y ku oznáymowániu zbáwienia ktorego doſtawamy przez Kryſtuſá.

1. Piewaycie Pánu pioſnke nową/ á niech Pánu śpiewa wſzythká źiemiá.
2. Záśpiewayćież Pánu dobrorzecząc imieniowi iego/ á wyſłáwiaycie vſtáwicznie wybáwienie iego.
3. Opowiedaycie miedzy narody chwałe iego/ á miedzy wſzythkiemi ludźmi cudá iego.
4. * Abowiem ći ieſt wielki Pan y bárzo chwalebny y ſtráſzliwy nád wſzytki Bogi.

* Ekkle.43.v.31.

5. Alec wſzyſcy Bogowie narodow ſą bałwáni/ á Pan ći ſam ſpráwił niebioſá.
6. Zacność y ochedoſtwo przed nim/ á moc y chwałá ná mieyſcu iego świetem.
7. Znieśćież do Páná wſzytki pokolenia narodow/ á znieśćie do Páná chwałe y moc.
8. Znoſzáyćież do Páná chwałe imieniowi iego/ á znoſćie mu dáry wchodząc do páłacu iego.
9. Kłániayćież ſie Pánu ná iego zacnem mieyſcu świetem/ á wſzytká źiemiá niechay ſie leka oblicza iego.
10. Opowiedayćie miedzy narody iż ći Pan Krolu ie/ áiż ieſt vthwierdzon okrąg świátá/ ták iż nie bedźie wzruſzon/ y bedźie ſądźił narody w ſpráwiedliwośći.
11. Niechayże ſie rozrádu ia niebioſá/ á rozweſeli źiemiá/ niechayże záſzumi Morze y wſzythko co wnim ieſt.
12. Niechayże ſie rozrádu ia polá ze wſzytkim co ieſt ná nich/ á tedyſz ſie też rozweſelą wſzytki drzewá w leſiech.
13. A to przed Pánem iż przyſzedł/ ábowiem ná to przyſzedł áby ſądźił źiemie/ y bedźie ſądźił okrąg świátá w ſpráwiedliwośći/ á narody w prawdźie ſwoiey.

Pſalm. 97.

1. Okázuie zacność y máieſtat Kroleſtwá Bożego przez Kryſtuſá. 7. Y iáko ieſt rzecz ſroga odſtepowáć chwały iego. 3. Ktoremu wſzytko ſtworzenie ieſt posłuſzne. 10. Nápomina wſzytki wierne áby ſie ſtrzegli złośći á chwyćili ſie cnoty/ ſkąd im okázuie iáko wielki pożytek wźiąć máią.

1. Kroluie pan niechayże ſie rozráduie źiemiá á niech ſie rozweſelą wiele [A] wyſpow.
2. [B] Obłoky ćiemnośći około niego/ á ſpráwiedliwość y ſąd ieſt mieſzkániem ſtolice iego.
3. [C] Ogień przed nim chodźi páląc około nieprzyiaćioł iego.
4. Oświecáią błyſkáwice iego okrąg świáthá widźi to źiemiá/ y drży przed nim.
5. Gory ſie roſpływáią iáko woſk przed Pánem/ á przed oblicznośćią Páná wſzey źiemie.
6. Niechże wyſławiáią niebioſá [D] ſpráwiedliwość iego/ á niechay oglądáią wſzyſcy narodowie chwałe iego.

A W tym ſłowie wyſpow rozumie wſzytki kráiny w Europie.
B W tych ſłowiech známienuie dźiwny máieſtat Boży.
C Rozumie ſtráſzliwe ſądy Boże/ y pomſtę ktorą okázuie nád niewiernemi.
D Tho ieſt/ ſpráwiedliwość ktorą Bog obiáwi w kroleſtwie Kryſtuſowem bedźie thak wielka y zacna że nápełni niebo y źiemie.

Niechże bedą

* w.2.Mo.20.v.4. w.3.Mo.26.v.1. w.5.Mo.7.v.8. † Zyd.1.v.6. E To iest / wßytki ty rzeczy kthore zá Bogá chwala niechay vpádną przed Pánem.

7\. * Niechayże będą záwsthydzeni wszyscy kthorzy służą báłwanom / á ktorzy sie chlubią w obráziech / † E kłániayćież sie wy mu wszyscy bogowie.

8\. Vsłyszáło Syon y rozrádowáło sie / y rozweseliły sie corki Judskie dla sądow twych Pánie.

9\. Abowiemeś ty iest Pan zacniey- szy nád wszytką ziemią / á bárzo wy- wyższony nád wszemi Bogi.

Amo.5.v.15. Rzym.12.v.9.

10\. Wy kthorzy miłuiećie Páná / mieyćież złość w nienawiśći / abo- wiemći strzeże dusz miłośnikow swo- ich / á wyrywa ie z rąk niepobożnym.

11\. Násiano świátłości spráwiedli- wemu / á ludziom serca práwego wesela.

12\. Ráduyćież sie spráwiedliwi w Pánu / á wysławiayćie święta pá- miątke iego.

Psalm. 98.

1\. Dźiękowánie / iż Bog iest prawdźiwy w obietnicách swoich / y dla thegoż posłał Krysthusá zbáwićielá. 2. Co też wßytkim okázuie w Ewánieliey. 4. Nápomina káżdego ku chwale Bożey.

Psalm.

1\. 

Pieway- ćież Pánu no- wą pieśń / á- bowiem vczy- nił cudá / y o- trzymáłá zwy- ćięstwo prá- wicá iego / y święte rámie iego.

* Ezái.52.v.10.

2\. * Objáwił Pan zbáwienie swe / á Pogánom oznaymił spráwiedli- wość swoię.

3\. Wspomniał ná miłosierdźie swo- ie / y ná prawdę swą ktorą obiecał do- mowi Izráelskiemu / y oglądáły wszythki gránice ziemie zbáwienie Bogá nászego.

4\. Spiewayże Pánu wszytká zie- mia / wykrzykayćie á weselćie sie y śpiewayćie.

5\. Grayćie Pánu ná hárfie / y ná hárfie z głośnem śpiewániem.

6\. Ná kláretiech / ná trąbách / trąb- ćie przed Krolem wiecznym.

7\. Niechayże zászumi morze y co iest w nim / wszythek okrąg świátá y co iest ná nim.

A W Zydowskim / Niechay klaskáią rękomá.

8\. Rzeki niech A okázuią znáki we- sela / á gory społu z nimi niech sie ro- zráduią.

9\. Przed Pánem ktory przyszedł są- dzić ziemię / á on będźie sądźił świát w spráwiedliwośći / y narody we- dle práwa.

Psalm. 99.

1\. Jmię Boże ma być nád wßytko wysłá- wione / ktory kroluie przez Krysthusá w wielkiey zacnośći nád Zydy y nád pogany. 6. Jáko prowádźił lud swoy / á był miło- śćiw wybranym swoim / á przestępstwá ich srodze karał.

1\. PAn Kroluie áż drżą narodowie / siedźi ná Cheru- biniech áż sie trzę- sie ziemiá.

2\. Pan iest wielki w Syonie / á wywyższony nád wszy- tki narody.

3\. Będą sławić wielkie / strászne y święte imię twoie.

4\. A moc Krolewska kocha sie w są- dźie / bowiemeś ty zgothował prá- wo / á sąd y spráwiedliwość vczyni- łeś w Jákobie.

5\. Wywyższayćież zacnie Páná Bo- gá nászego / á kłániayćie sie A pod- noszkowi nog iego / gdyż iest święty.

A Tho iest przed Skrzynią przymierza páńskiego / ktora tu názywa podnożkiem nog iego dawáiąc znáć iż sercá swe wierni wyżey podnáßáć mieli / choćiaż tam był Pan postánowił pewny znák obliczności swoiey.

6\. Moiżesz y Aaron byli miedzy ká- płany iego / á Sámuel miedzy wzy- wáiącemi imięniá iego / wzywáli Páná á on ich wysłuchawał.

7\. Mowił do nich w słupie obłoko- wym / á strzegli świádectwá iego / y vstaw ktore im postánowił.

8\. O Pánie Boże nász thyś ich wy- słuchawał / á byłeś im Bogiem lito- śćiwym dla B nich / á mśćiłeś sie ich spraw.

B To iest / dla onych wybránych thwoich przepuszczałeś ludowi twemu / przytymeś sie mśćił káżdey krzywdy ktora sie dźiałá iemu.

9\. Wywyższayćie Páná Bogá násze- go / á kłániayćie sie przed święta go- rą iego / ábowiemći iest święty Pan Bog nász.

Psalm. 100.

1\. Nápomina wßytki ku chwale Bożey. 4. A iżby sie schodźili do świethego zgromá- dzeniá.

Psalm ku chwale.

Spiewayćie



SPiewayćie Pánu wszyscy mieszkáiacy ná ziemi.

2. Służćie Pánu z weselem/ á przychodźćie przedeń z rádośćia.

3. Wiedźćież że Pan iest Bogiem/ á odniegoćiechmy stworzeni nie sámi od siebie/ mychmy sa lud iego/ y owce pastwiská iego.

4. Wnidźćież w bramy iego z wysławiániem/ á do pálacow iego z chwała/ wysławiayćież go á dobrorzeczćie imieniowi iego.

5. Abowiem Pan dobry iest/ á miłosierdźie iego trwa záwżdy/ y prawdá iego áż ná wieczne czásy.

Psalm. 101.

1. Obiecuie záwżdy posłusznym być Pánu spráwuiac Krolestwo swoie/ okázuiac w iákim porządku ie chce chowáć. 3. Naprzod sie w nim spráwuiac bez krzywdy żadnego. 4. y. 7. Potym karząc złośniki y broniąc dobrych.

1. Psalm Dawidow.



JAśpiewam o miłosierdźiu y o spráwiedliwośći/ á bede tobie śpiewał Pánie.

2. Bede sierostropnie spráwował ná práwey drodze gdy ku mnie [A] przyidźiesz/ á bede chodźił wszczyrośći sercá moiego w domu moim.

3. Nie bede brał przed oczy moie rzeczy złośćiwey/ á káżda spráwe ludźi przewrotnych bede miał w nienawiśći/ á nie przystáne ku niey.

4. Serce złośćiwe odstapi odemnie/ á nie vznam złośći.

5. Tego ktory potáiemnie vwłacza czći bliźniemu swemu/ wytráce/ á tego kthory iest hárdy y sercá wyniosłego/ nie zaćierpie.

6. Bede rad widźiał wierne ná ziemi aby siadáli zemna/ á ten kthory chodźi prawa droga mnie służyć bedźie.

7. W domu mym zdraycá mieszkáć nie bedźie/ áni sie ostoi kłamcá przedemna.

8. [B] Wczás bede wytrácał wszythki złośniki ná ziemi/ ábym wykorzenił z miástá Páńskiego wszytki ktorzy broia złośći.

A To iest/ gdy mie bedźiesz miał postánowić ná stholicy Krolestwá mego.

B W Zydowskiem/ bárzo rano.

Psalm. 102.

1. Nárzekanie ludu Bożego w vtrapieniu. 4. Okázuie doległośći swe w tym krotkim żywoćie. 13. Pilno prośi áby od nich był wybáwion. 17. Y áby Syon było náprawione. 22. Skadby sie mnożyła chwała páńska. 23. Y náwrocenie pogánow y postronnych Krolestw. 27. Trwałość Krolestwá Krystusowego. 29. Y Kośćioła iego.

1. Modlitwá vtrapionego kiedy iest w vćisku/ á gdy sie przed Pánem żałobliwie vskárża.



2. NAnie wysłuchay modlitwe moie/ á niechay wołánie moie przyidźie przed ćie.

3. Nie zákrywáy oblicza twego przedemná/ y owszem gdym iest vćiśnion nákłoń vchá thwego ku mnie/ á wysłuchay mie predko gdy ćie wzywam.

4. Abowiem dni moie zniszczáły iáko dym/ á kośći moie wygorzáły iáko głownia.

5. Serce moie wywiedło y wyschło iáko trawá/ iżem zapomniał ieść chleba mego.

6. Kośći moie przyschły do skory moiey dla głosu nárzekánia mego.

7. Stałem sie iáko [A] Pelikan ná puszczy/ á iestem iáko puhacz mieszkáiacy ná pustyniách.

8. Nie śpie/ á iestem podobien wroblowi ktory sam zostawa ná dáchu.

9. Nieprzyiaćiele moi vstáwicznie mi lekkość wyrządzáia/ á ći co sie záiatrzyli przećiw mnie/ [B] sprzysiegáia sie.

10. Ták iżem iadł popiol iáko chleb/ á pićie moie mieszałem ze łzámi.

11. Dla thwoiey popedliwośći y dla gniewu twego/ abowiem wywyższyleś mie y zásieś mie złożył.

12. Dni moie sa iáko ćień ktory przemiia/ á iam zwiadł iáko trawá.

13. Ale ty Panie trwasz ná wieki/ á pámiatká twoiá ná wieki wieczne.

14. Powstań á zmiłuy sie nad Syonem/ ábowiemći iest czás żebyś sie rozlitował nád nim/ gdyż czás [C] náznaczony przyszedł.

A Niektorzy wykładaia gżegżołke ábo bąká.

B Abo przysiegáia przez mie.

C Tho iest przepowiedźiany od prorokow/ á zwłaszczá przez Ieremiasza/ Kapit. 16. v. 15.

15. Abowiem bárzo się kochaią słudzy twoi w kámieniách iego/ y żáluią prochu iego.
16. Tedy pogáni będą się bać imienia Páńskiego/ á wszyscy Krolowie ziemscy wielmożności twoiey.
17. Abowiem Pan pobudował Syon/ y okazał się w chwale swoiey.
18. Weyzrał ná modlitwę vbogich/ á nie wzgárdził prosbą ich.
19. To będźie nápisano dla potomstwá przyszłego/ á lud ktory się zrodźi będźie chwalił Páná.
20. Abowiem Pan weyzrał z wysokośći mieszkánia swego świętego/ á poyzrał Pan z niebá ná źiemię.
21. Aby wysłuchał wzdychánia więźniow/ y rozwiązał zdáne ná śmierć.
22. A izby imię Páńskie było chwalone w Syonie/ y sławá iego w Ieruzálem.
23. Gdy będą zebráni pospołu národowie y Krolestwá/ áby służyli Pánu.
24. Vćisnął w drodze śiły moie/ y vkroćił dni moich.
25. A ták mowię/ Boże moy nie zábráczay mię w pośrodku wieku mego/ ábowiem twoie látá trwáią ná wieki wieczne.
26. *Naprzod vgruntowałeś źiemię/ á niebiosá są spráwą rąk twoich.

*Zydow. 1. v. 10.

27. Ony zginą ále thy zostániesz/ á wszytko zwiothszeie iáko odźienie/ odmienisz ie iáko száte/ y przemienią się.
28. Ale ty záwsze iednákim iesteś/ á látá twoie końcá nie máią.
29. Dźieći służebnikow twoich zostáną/ á potomstwo ich będźie vtwierdzone przed tobą.

Psalm. 103.

1. Wystawia wielkie y nieskończone dobrotliwośći Boskie. 3. Ták przećiwko sobie iáko y przećiwko wszythkim wiernym/ ktorzy strzegą przymierza iego. 14. Potym vkázawszy krewkość y pieśność ludzką. 20. Námawia wszytko stworzenie ku chwale Páńskiey.

1. Psalm Dawidow.



Blogosław duszo moiá Pánu/ y wy wszytki wnętrznośći moie świętemu imieniowi iego.
2. Blogosław że duszo moiá Pánu/ á nie zápámiętaway wszytkich dobrodźieystw iego.
3. Ktory odpuszcza wszytki niepráwośći twoie/ á vzdrawia wszythki choroby twoie.
4. Kthory wyymuie z grobu żywot twoy/ á ktory ćię koronuie litośćią y miłośierdźiem.
5. Ktory obfićie dawa do vst twych dobrá/ á [a] odnawia młodość twoię iáko orłá.

[a] To iest w wieczney y iednákowey czerstwośći záchowywa ią/ Abowiem orzeł iest ptak zdrowy y bárzo mocny/ á bárzo długo żywie/ thák iż przez wszytek czás żywothá swego żadney ná się mdłośći nie czuie ái y do skonánia śmierći swey/ á práwie ái y do śmierći swoiey.

6. Pan czyni spráwiedliwość y sąd wszytkim tym ktorzy gwałt ćierpią.
7. Oznaymił drogi swe Moizeszowi/ á spráwy swoie synom Izráelskim.
8. *Pan iest miłośierny y dobrotliwy/ nie rychły ku gniewu y wielkiey łáskáwośći.

*w. 4. Mo. 14. v. 18

9. Nie wádźi się ná wieki/ áni chowa gniewu wiecznie.
10. Nie obchodźił się z námi według grzechow nászych/ áni nam płáćił według niepráwośći nászych.
11. Iáko dáleko iest niebo od źiemie/ ták on vtwierdźił miłośierdźie swoie nád tymi ktorzy się go boią.
12. Iáko dáleko iest Wschod słońcá od zachodu/ ták dáleko od nas odálił przestępstwá násze.
13. Iáko oćiec lituie synow swoich/ ták też Pan ma litość nád tymi co się go boią.
14. Abowiem on zna z czego nas stworzył/ á pámięta iżechmy my są proch.
15. Czásy człowiecze są iáko źiołko á iáko kwiat polny ktory kwitnie.
16. Abowiem gdy nań wiátr powienie/ thedy go wnet nie mász/ áni znáć kędy było mieysce iego.
17. Ale miłośierdźie Páńskie od wiekow áż ná wieki/ nád tymi ktorzy się go boią/ á spráwiedliwość iego nád syny synow ich.
18. Nád tymi kthorzy strzegą przymierza iego/ á ktorzy sobie przypominaią roskázánie iego czyniąc mu dosyć.
19. Pan posthawił ná niebieśiech stolicę swoię/ á krolestwu iego są poddáni wszyscy.
20. Dobrorzecżćież Pánu Aniołowie iego zacni w mocy/ ktorzy czynićie dosyć roskazániu iego/ á iesteśćie posłuszni głosowi słow iego.

21. Blogoſławćież Pánu wſzythki zāſtępy iego/ ktorzyśćie ſą ſługami iego/ á czynićie doſyć woley iego.

22 Blogoſławćie Pánu wſzytki ſprá wy iego/ ná wſzytkich mieyſcách pá nowánia iego/ á blogoſław duſzo moiá Pánu.

Pſalm.104.

1. Od ſtworzenia/ od opátrznośći/ y od rządzenia wſzytkich rzeczy chwali Bogá. 4. Od wiátrow. 5. Od ziemie/ od wod/ y od zrzodł. 13. Od dżdżow y od ich pożytku. 16. Od drzew/ od gor/ Mieſiącá/ Słońcá/ y od ich pożytku 20. Od dniá y nocy/ y pożytku ich. 25. Od Morzá ze wſzytkim co ma w ſobie. 27. Przypomina iż wſzytki źwierzętá opátrznośćią Bożą bywáią záchowywáne. 31. Zacnie wywyżſza chwałę Páńſką/ ktorego obiecuie wiecznie chwálić/ modląc ſię przythym áby Pan wytráćił niewiernyki.

1. 
Duſzo moiá blogoſław Páná/ o Pánie Boże moy toćieś thy ieſt bárzo zacnym á przyobleczones ieſt chwałą y ochędoſtwem.

2. Ktoryś ſię okrył świátłośćią iáko ſzátą/ á ktoryś roſpoſtárł niebioſá iáko oponę.

3. Kthoryś [A] gmáchy ſwe pobudował miedzy wodámi/ á vczyniłeś ſobie woz z chmur/ przechadzáiąc ſię ná ſkrzydłach wiátru.

4. [B] Ktory poſyła poſły ſwe wiátry/ á ogień pałáiący ſługi ſwoie.

5. Vgruntował ziemię ná podſtáwkách ſwoich/ áby ſię nie ruſzáłá ná wieki wieczne.

6. [C] Okryleś ią był przed tym przepáśćiámi iáko ſzátą/ á wody ſtały nád gorámi.

7. Ale ná twoie fukánie rozbiegły ſię/ á ná głos gromu twoiego przętko ſię rozeſzły.

8. Tedy ſię podniosły gory/ á doliny ſię zniżyły ná mieyſce ono ktoreś im záłożył.

9. Zamierzyłeś im kres ktorego nie przeſtąpią/ áni ſię wrocą áby miáły okryć ziemię.

10 Kthory wypuſzczaſz zrzodłá po dolinách/ ták iż bieżą miedzy gorámi.

11. Z ktorych piią wſzytki źwierzętá polne/ á z nich osłowie leśni vśmierzáią prágnienie ſwoie.

12. Przy nich mieſzkáią ptháſzkowie powietrzni/ podawáiąc miedzy gáłązkámi głos ſwoy.

13. Kthory pokrápiaſz gory z gmáchow ſwoich/ á z owocu ſpraw twoich obfićie bywa nápełnioná ziemiá.

14 Ktory dowaſz rość śiánu dla bydlat/ y ziołá zá pracą ludzką/ ábyś wywiodł chleb z ziemie.

15. * Y winu áby rozweſeliło ſerce człowiecze/ y oliwie áby ſię łśniáłá iego twarz/ á ſerce człowieze áby ſię podpieráło chlebem.

16. Obczerſtwiáią ſię drzewá wyſokie/ y cedry Libanu ktorych on náſádził.

17. Aby tám ptacy gniazdá ſwe mieli/ á bociani ná iedlinách domy ſwe

18. Gory wyſokie dzikiem kozam/ á chowánie w opokách krolikom

19. Sprawił Mieſiąc ná czáſy/ á ſłońce wie zachod ſwoy.

20 Przywodziſz ciemnośći y ſthánie ſię noc/ á w niey ſię przechadzáią wſzytki źwierzętá leśne.

21. Lwiętá ryczą ku łupowi/ ſzukáiąc od Bogá pokármu ſwego.

22 Lecz ſkoro ſłońce wznidzie wnet ſię zgromádzáią/ á legą w iamách ſwoich.

23 Tedy człowiek wychodzi ku robo ćie ſwoiey/ y ku ſpráwam ſwoim áż do wieczorá.

24 O Pánie iákoż ieſt bárzo wiele ſpraw twoich ktoreś ty wſzytki mądrze ſpráwił/ á nápełnioná ieſt ziemiá opánowániem twoim.

25 To morze wielkie y ſzerokie mieyſcy kedy ieſt wielka liczbá źwierząt pływáiących/ źwierząt ták máłych iáko y wielkich.

26 Kedy przechadzáią okręty/ y kedy ieſt † Lewiátán/ ktoregoś ty ſtworzył áby w nim igrał.

27 * Wſzytko to w tobie vfa/ á ty im dawaſz pokarm czáſu ſwego.

28 Ty im dawaſz á ony zbieráią/ otwarzaſz rękę twoię/ á máią obfitość wſzego dobrá.

29 Lecz gdy oblicze twoie zákryieſz/ wnet ſobą trfożą/ odeymuieſz duchá ich/ á wnet zginą/ y w proch ſię obracáią.

30 A gdy záſię puśćiſz duchá twego bywáią ſtworzone/ y odnawiaſz oblicznosć ziemie.

[A] W thych podobieńſtwách dawa znáć/ iż nam nie potrzeba wſtępowáć do niebá ábychmy tám ſzukali Bogá/ ábowiem po wſzytkich ſtronách świátha/ okázuie nam moc y wielmożność ſwoię.

[B] Páweł S. do Zydow w. 1. v. 7. ty posły rozumie być Anioły.

[C] Tu mowi o wſzytkim ſthworzeniu świátá porzadnie roſpráwionym/ od mieniwſzy ono pirwſze pomieſzánie ktore ná nim było.

* Sędziow. 9. v. 13.

† Iob. 40. v. 20.

* Pſalm. 145. v. 15.

31. Chwałá Páńska będźie trwáć ná wieki/ á Pan śię rozweseli w spráwách swoich.

32 Ktory gdy weyzry ná źiemię/ tedy oná zadrży/ á gdy dotknie gor/ tedy śię zákurzą.

33 Będę śpiewał Pánu pokim ie/dno żyw/ á będę śpiewał Pánu mo iemu poki mię stawa.

34 Będźie wdźięcznie przyimował słowá moie/ á ia śię rozweselę w Pánu.

35 Niechayże beda wytráceni grzesznicy z źiemie/ á niechać śię dáley złośnicy nie ostoia: O duszo moiá dobrorzeczże Pánu: Chwalćież Páná.

Psalm. 105.

1. Nápomina ku wzywániu Páná/ y ku przypominániu zacnych spraw iego. 6. Przypomina przymierze vczynione z oycy ich. 12. Rátunek y stáránie ktore ma o wiernych swoich gdy ie záchowáł czásu głodu przez Iozefá/ o czym przypominá historyą krociuchno. 23. Przyśćie ich do Egiptu/ y co też tám vćierpieli. 26. Y iáko káráł o nie Egipcyány/ przytym y wyśćie ich z Egiptu z bogáctwem y z weselem. 43. Y przyśćie do źiemie świętey.

*1. Kron. 16. v. 8. Esaia. 12. v. 4.



1. *Wysławiayćie Páná wzywáiąc imienia iego/ oznáymićie miedzy narody o sprawách iego.

2. Spiewayćie mu pieśni/ rozmawiayćie o wszytkich cudách iego.

3. Chlubćie śię w świętym imieniu iego/ á niech śię rozrádnie serce tych co szukáią Páná.

4. Szukayćież Páná y mocy iego/ á záwżdy szukayćie oblicza iego.

5. Przypominayćie sobie cudá iego ktore czynił/ y straszne dźiwy á sądy vst iego.

6. A zwłászczá wy potomstwo Abráhámowe sludzy iego/ á wy synowie Iákobowi wybráni iego.

7. Gdyżći on iest Pan Bog nász/ á sąd po wszytkiey źiemi sądy iego.

8. Bo on ma ná wieki w pámięći przymierze swoie/ y słowo ktore przykazał w tysiącu narodom.

† w 1. Mo. 22. v. 16. Luk. 1. v. 73. Zyd. 6. v. 17.

9. †Ktore postánowił z Abráhámem/ y poprzysiągł to Izáákowi.

10 Y postánowił to z Iákobem y mo/wa/ á Izráelowi zá przymierze wieczne.

11. Mowiąc/ Dam źiemię Chánáneyską w dźiał wász dźiedźiczny.

12. Gdy ich byłá bárzo máluczka liczbá/ á bárzo przez krotki czás w niey mieszkáli iáko gośćie.

13. Y przechadzáli śię od narodu do narodu/ á z krolestwá do inego ludu.

14 ᴬ Y nie dopuszczał im krzywdy czynić żadnemu człowiekowi/ y owszem dla nich karał Krole.

15. Nie tykayćie śię Pomázáńcow moich/ ani czyńćie nic złego Prorokom moim.

16. Y przepuśćił głod ná źiemię/ á od iał wszytkę żywność.

17. Posłał przed nimi męzá Iozefá/ ♀ ktory był záprzedan zá niewolniká.

18. *Okowano nogi iego petámi/ á był śćiśnion w żelazá.

19. Aż do onego czásu gdy śię wypełniło słowo iego/ á oczyśćił go ᴮ wyrok Páński.

20 †Posłał Krol á vczynił go wolnym/ á ten ktory pánowáł nad narody kazał go rozwiązáć.

21. Postánowił go Pánem w domu swoim/ á podał mu w opánowánie wszytki máiętnośći swoie.

22 Aby wedle zdánia swego dawał Kśiążętá do więźienia/ á stárce iego áby vczył mądrośći.

23 ♀ Zászedł thedy Izráel do Egiptu/ á Iákob był gośćiem w źiemi ᶜ Chám.

24 *Y rozmnożył lud swoy bárzo/ á zmocnił ie nad nieprzyiaćioly ich.

25 Przetoż odmienił serce ich iż nie li w nienawiśći lud iego/ á zmyslali zdrády przećiw służebnikom iego.

26 †Tedy posłał Moizeszá służebniká swego/ y Aaroná ktorego obrał.

27 ᵈKthorzy przed nimi okázowáli znáki z roskazánia iego/ y cudá w źiemi Chám.

28 ♀ Puśćił ćiemnośći y záćmił ie/ thák iż nie mogli odeprzeć słowu iego.

29 *Obroćił w krew wody ich/ á pomorzył ryby ich.

30 †Wypuśćiłá z śiebie źiemiá ich żáby/ áż były w pálacoch krolewskich.

31. ᵈ Ná iego roskazánie przyszłá wielkość much/ y wszy po wszytkich gránicách ich.

32 ♀ Puśćił ná nie grad/ y ogień páláiacy ná ich źiemię.

ᴬ Okázuie pieczą/ stáránie/ y opátrznośc Páńską ktorą miał około nich/ nie chcąc dopuśćić áby śię ich kto námniey miał dotknąć/ gdźie ie otho názywa pomázáńcy swemi poświęconemi przez Duchá S. y proroki swoie mi/ ktorym on iáko swym kochánkom obiáwił táiemnice swoie.
ᵈ 1. Kron. 16. v. 22.
♀ w 1. Mo. 37. v. 25.
* w 1. Mo. 39. v. 20.
ᴮ Tho iest/ okazał Pan niewinność iego.
† w 1. Mo 41. v. 14
ᵈ w 1. Mo. 41. v. 40
♀ w 1. Mo. 46. v. 6.
ᶜ Ziemię Egipską nazywa Chám dla tego iż Egipcyánie poszli od niego.
* w 2. Moi. 1. v. 7. y. 16. Dźiei. 7. v. 17.
† w 2. Mo. 3. v. 10. y 4. v. 14. y. 30.
ᵈ w 2. Mo. 7. v. 9.
♀ w 2. Mo. 10. v. 22
* w 2. Mo. 7. v. 20.
† w 2. Mo. 8. v. 6 Psalm. 78. v. 45.
ᵈ w 2. Mo. 8. v. 24.
♀ w 2. Mo. 9. v. 23.

33 Y potłukł winnicey figi ich/ á po kruszył drzewá po gránicách ich.

* w.2.Mo.10.v.4. y 13.

34 *Ná iego roskazánie przyszłá szá ráńcza/ á chrząszcze bez liczby.

† w 2.Mo.10.v.15. Psal.78.v.45. Madr.16.v.9.

35 † Y wyiádły wszytki zioła w ziemi ich/ y spásły wszytki owoce w icho kolicy.

‖ w 2.Mo.12 v.29

36 ‖ Y pomordował wszythki pierworodne w ziemi ich/ á przedniey szeze wszytkich mężczyzn ich.

♀ w 2.Mo.12.v.36.

37 ♀ Y wywiodł ie z obfithością srebrá y złotá/ á nikt nie był mdłym mie dzy pokoleniem iego.

38 Rádowáłá sie ziemiá Egiptska gdy wychodzili z niey/ ábowiem był przyszedł ná nie strách ich.

* w 2.Mo.13.v.21. Psal.78.v.14.

39 *Rospostárł nád nimi obłok miásto namiothu/ á ogień ku oświecániu nocy.

† w 2.Mo.16.v.13.

40 † Ná prośbe ich przywiodł mnostwo przepiorek/ á chlebem niebieskim násyćił ie.

‖ w2. Mo.17.v.6. w 4.Mo.20.v.11. Psalm.78.v.15. Madr.11.v.4. 1. Kor.10.v.4.

41 ‖ Otworzył opoke y wypłynęły wody/ á szły po suchych mieyscách iáko rzeká.

♀ w 1.Mo.22.v.16.

42 Abowiem wspomniał ná słowo świete swoie/ ♀ ktore przyrzekł Abrahámowi służebnikowi swemu.

* Jozu.3.v.17.

43 *Y wywiodł lud swoy z weselem/ á z rádosnym krzykiem wybráne swe.

44 Y podał im ziemie narodow/ á posiedli praca ludzka.

45 Aby strzegli vstaw iego/ á záchowáli sie wedle praw iego: Chwalćież Páná.

Psalm. 106.

1. Nápomina ku chwale dobrotliwośći Páńskiey. 6. Y prosi chutliwie o wybáwienie ludu. 6. Wyznawa grzechy swe. 8. Wypisuie zacne spráwy Páńskie/ thák w Egiptćie iáko y ná puszczy. 22. Thákże też w ziemi Chánáneyskiey nád Izráelithy. 13. Niewdźięczność ich. 25. Szemránie ludu. 35. Báłwochwálstwo ich. 40. Pomsty y karánia ktore ná nie zá to przypadáły. 47. Ku końcowi chwali Páná.

Chwalćie Páná.

* Judyt.13.v.21.



1. W*ysławiayćie Páná/ ábowiem ći iest dobry/ á ná wieki trwa miłosierdźie iego.

† Ekkle.43.v.35.

2. † Y ktoż sie wypowie o mocnych spráwách Páńskich/ á námowi sie o wszythkiey chwale iego?

3. Błogosłáwieni ktorzy strzegą sądu/ á ktorzy sie obchodzą spráwiedliwie ná káżdy czás.

4. Wspomniż Pánie ná mie w tey życzności iáka masz ku ludowi swemu/ náwiedzże mie wybáwieniem twoiem.

5. Abych oglądał szczęśćie wybránych twoich/ á rozweselił sie w rádośći ludu thwego/ y chlubił sie dźiedźictwem twoiem.

‖ Judyth.7.v.19.

6. ‖ Zgrzeszyliśmy z oycy nászymi/ złośćiwiechmy sie á niepobożnie spráwowáli.

7. Oycowie nászy nie zrozumieli w Egiptćie cudam twoim/ áni rospamiethywáli wielkiego miłosierdźia twoiego/ owszem tobie byli odpornemi ná brzegu morzá czerwonego.

8. A wszákoż ie on wybáwił dla imieniá swego/ áby im oznaymił moc swoię.

♀ w 2.Mo.14.v.21.

9. ♀ Y zfukał morze czerwone thák iż wyschnęło/ á przeprowádźił ie przez przepáśći iáko przez puszczą.

10 Y wybáwił ie z rąk tych kthorzy ie mieli w nienawiśći/ á wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiey.

* w2.Mo.14.v.27.

11. *Y okryłá wodá nieprzyiaćioły ich/ ták iż z nich y ieden nie został.

12. Tedy vwierzyli słowam iego/ á spiewáli ku chwale iemu.

13. Ale oni prędko zápomnieli spraw iego/ á nie czekáli rády iego.

† w 2.Moi.17.v.2. 1.Kor.10.v.6.

14 † Y zięći są chćiwośćią ná puszczy/ á kusili Bogá ná mieyscu spustoszáłem

‖ w 4.Mo.11.v.31.

A Jákoby chćiał rzec/ Iż gdy chćieli być stucznieyszy y mocnieyszy od onego mięsá ktore gożądáli/ thedy zá skarániem Bożem ieszcze tym więcey chudli y zdycháli od niego.

15. ‖ Y dał im to ocz prosili/ á wszákoż A dopuśćił suchoty ná nie.

16. Y wzruszyli sie zazdrośćią przećiw Moiżeszowi w obożie/ y przećiw Aaronowi świętemu Páńskiemu.

♀ w 4.Mo.16.v.31

17. ♀ Tedy sie otworzyłá ziemiá/ y pożárłá Dátáná/ y okryłá zgromádzenie Abiromowo.

♀ w 4.Mo.11.v.6. w 5.Mo.32.v.4.

18. Y zápalił sie ogień w zgromádzeniu tych/ á płomień popalił niepobożne.

* w 2.Mo.32.v.4.

19. ♀ Spráwili ćielcá w Horeb/ y kłániáli sie báłwanowi litemu.

B To iest/ opuśćiwszy Bogá kthory był chwałą ich y ochędostwem/ chwalili ná podobieństwo wołu spráwionego.

20 B Y odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu iedzącego trawę.

21. Zápomnieli Bogá wybáwićielá swego/ kthory czynił zacne rzeczy w Egiptćie.

22 Rzeczy dźiwne w ziemi Chám/ y strászliwe w morzu czerwonem.

† w 2.Mo.32.v.11. C To iest Pan.

23 † C Y powiedźiał że ie chćiał wytráćić/ by był Moiżesz wybrány iego nie stánął przed nim w onym rozerwániu/ áby był w czás nie odwroćił gniewu

ćił gniewu iego áby ich nie wytráćił

24 Wzgárdźili też y źiemię wdźięczną/ á nie wierzyli słowu iego.

25 Y szemráli w namiotách swoich/ á nie byli posłuszni głosowi Pańskie mu.

26 [a] Y podniosł ná nie rękę swą/ chcąc ie pomordowáć na puszczy.

[a] w 4. Mo. 14. v. 28

27 Ktemu thez chcąc pomordowáć potomstwo ich w narodźiech/ á rozproszyć ie po źiemiách.

28 Przystáli potym do Báálfegor/ y iedli ofiáry vmárłym spráwowáne

29 Y wzruszyli ku gniewu Bogá spráwámi swemi/ á rozszrożyło się nád nimi karánie.

30 [g] Y zásthąwił się Finees/ á pomśćił się/ y záwśćiągnione iest karánie

[g] w 4. Mo. 25. v. 7.

31. Tedy mu to poczytano ku spráwiedliwośći ná potomne y ná wiecz ne czásy.

32 * Wzruszyli go thez ku gniewu v wod Merybá/ thák iż się y z Moizeszem źle dźiało dla nich.

* w 4. Mo. 20. v. 2.

33 Abowiem wzruszyli duchá iego/ iż też mowił [D] niebácznie vsty swemi

[D] Mowił nie bácznie/ á to ná on czás kiedy powiedźiał/ Izaż wam moie Bog wywieść wode z tego kámieniá

34 † Nád to nie wytráćili narodow o ktorych im Pan powiedźiał.

† w 5. Mo. 7. v. 1.

35 Ale się mieszáli z onymi narody/ y vczyli się spraw ich.

36 Y służyli rzezánym báłwanom ich/ ktore były vpadkiem ich.

37 Abowiem ofiárowáli syny y corki swoie dyabelstwu.

38 Y wylewáli krew niewinną synow y corek swoich/ ktore ofiárowáli ty thym báłwanom Chánáneyskim/ thák iż źiemiá splugáwiona iesth krwią.

39 Y oszpećili się w spráwách swoich/ á cudzołożyli w vczynkoch swo ich.

40 Rozgniewał się tedy Pan w popędliwośći nád lud swoy/ á obrzydźił sobie dźiedźictwo swoie.

41 Y podał ie w ręce pogánom/ á pánowáli nád nimi ći ktorzy ie mieli w nienawiśći.

42 Y vćiskáli ie nieprzyiaciele ich/ á poddáni są pod moc ich.

43 Wybawiał ie wielekroć/ á wszákoż oni wzruszáli go ku gniewu rádámi swemi/ á ták bywáli vniżeni dla złośći swoich.

44 A wszákoż on widźiał gdy byli w vćisku/ y wysłuchawał wołánia ich

[a] w 5. Mo. 30. v. 1.

45 [a] Y wspomniał ná przymierze ktore miał z nimi/ á rozlithował się ich wedlug wielkich dobrotliwośći swoich.

46 Wzruszył też przećiwko nim wszythkich litość ktorzy ie miewáli w więźieniu v siebie.

47 Wybaw że nas Pánie Boże nász/ á zgromádź nas z narodow/ ábych my chwalili święte imię twe/ á chlubili się w chwale twoiey.

48 Błogosłáwiony iest Pan Bog Izráelski od wiekow aż ná wieki/ niechayże rzecze wszytek lud Amen. Chwalćie Páná.

Psalm. 107.

1. Napomina wszytki wykupione od Páná aby go chwalili. 4 Okázuiąc rozmáite sposoby ktorych vżywał/ y vżywa wybawiáiąc swe wierne z nieszczęśćia/ á spráwuiąc wszythko wedle woley swoiey. 9. Przepuszczáiąc szczęśćie y nieszczęśćie/ chcąc ie przywieść ku sobie. 11 A karząc odporne. 33. Dla ktorych przepuszcza nieurodzáie/ á záśię posłusznym dawá błogosłáwieństwo swoie. 40. Odmienia stany kśiążęce. 41. A ćiesży vtrapione. 42. Okázuie pożytki ktore przychodzą z przypátrowánia opátrznośći Bożey.



1. * Wysławiayćie Páná/ ábowiem ći iest dobry/ á ná wieki trwa miłosierdźie iego.

* Iudyt. 13. v. 21.

2. Niechayżeć powiedzą ći co są odkupieni od Páná/ á ktore wykupił z ręki okrutnikow.

3. Y ktore zgromádźił z rozlicznych źiem/ od Wschodu/ od Zachodu/ od Pułnocy/ y od Południa.

4. Gdy się tułáli po puszczy y po pustym bez drogi/ á nie nálezli miástá ku mieszkániu.

5. Byli głodnemi y prágnącemi ták iż w nich vstawáłá dusza ich.

6. Y woláli do Páná z vtrapienia swego/ á rátował ie w vćisku ich.

7. Y prowádźił ie prostha drogą/ iż przyszli do miástá w ktorem mieszkáli.

8. Niechayżeć wysławiáią miłosierdźie Pańskie/ á cudá iego przed syny ludzkimi.

9. Iż obfićie násyćił dusze prágnącą/ á dusze głodną napełnił wszem dobrem.

10 Tych co mieszkáli w ćiemnośćiách y w ćieniu śmierći/ á byli więźniámi

w niedostátku y w żeleźie.

11. Abowiem byli odporni wyrokom Bożym/ á ráda Nawyższe° gárdźili

12. Y dla tego vniżył w nedzy serce ich/ ták iż vpádli/ á nie był ktoby ie ratował.

13. Ná ten czás wołáli ku Pánu w vtrapieniu swoim/ á on ie wybáwił z vćiskow ich.

14 Wywiodł ie zćiemnośći y z ćienia śmierći/ á okowy ich połamał.

15. Niechayżeć wysławiáia miłosierdźie Páńskie/ á cudá iego przed syny ludzkimi.

16. Przeto iż potárł brany miedźiáne/ á zatwory żeláзne połamał.

17. Szaleni dla częsthego przestepstwá swego/ y dla złośći swoich bywáia vtrapieni.

18. Thák iż sie duszá ich brzydźi káżdym pokármem/ á przyszli áż do bran śmierći.

19. Tedy wołáli do Pána w vtrápieniu swoim/ á wybáwił ie z vćiskow ich.

20 Puśćił słowo swe/ y vzdrowił ie/ á wyrwał ie z dołu ich.

21. Niechayżeć wysławiáia miłosierdźie Páńskie/ á cudá iego przed syny ludzkimi.

22 Niechayże sprawuia ofiáry chwały/ a niechay opowiadáia sprawy iego z weselem.

23 Ci ktorzy chodza w okrećiech po morzu/ y hándluia po wodach wielkich.

24 Onić widza spráwy Páńskie/ á dziwy iego w glebokośći.

25 Ná iego roskazánie wzrusza sie wiátr gwaltowny/ á podnosi nawáłnośći iego.

26 Podnosza sie áż ku niebu/ á opadáia áż w przepáśći/ ták iż w nich y dusze nie stháwa w onym niebespieczeństwie.

27 Chwieia sie y zátaczáia iáko piiáni/ ták iż im y rozumu nie zstawa.

28 Ná ten czás wołáia do Pána w vtrapieniu swoim/ á z vćiskow ich wybáwia ie.

29 Zastánawia wicher ćichuczko/ á vsmierza ony nawáłnośći.

30 Thedy rádźi gdy sie vćisza/ á iż ie przeprowádźi do portu do ktorego przydź chćieli.

31. Niechayże wysławiáia miłosierdźie Páńskie/ á cudá iego przed syny ludzkimi.

32 Niechayżeć go zacnie wywyższáia w zgromádzeniu ludu/ á niechać go chwala w społecznemześćiu stárszych.

33 Czyni z rzek pustynie/ á pothoki wod obráca w susza.

34 Ziemie rodzayna obráca w niepłodna/ dla złośći tych ktorzy w niey mieszkáia.

35 A záśie pustynia obráca w ieziorá/ á ziemie spustoszáła w potoki.

36 Y dawa tám mieysce głodnem/ iż buduia sobie miásto ku mieszkániu.

37 Y śieia tám polá/ á sádza winnice/ czyniac sobie z owocow pożytki.

38 Y błogosłáwi im/ á barzo sie rozmnażáia/ y nie vmnieysza bydłá ich.

39 Ale potym vmnieysza sie ich/ y bywáia poddáni pod okrućieństwo/ pod vćisk y vtrapienie.

40 Dopuszcza wzgárde ná kśiażetá/ á dopuszcza ná nie iż bładza po puszczy kedy nie mász drogi.

41 A záśie podnosi vbogie z niedostátku/ á rozmnaża ie w wielki narod.

42 † Co widzac spráwiedliwi weselá sie/ á wszelka nieprawość musi vstá zámknać.

† Job.22.v.19.

43 Ktokolwiek iest madry/ zrozumie temu/ á przypatrowáć sie bedźie dobrotliwośćiam Páńskim.

Psalm. 108.

1. Opowieda sie iż chce wysłáwiáć chwałe Páńską. 6. Pokornie prosi áby go w tym vtwirdźić raczył. 8. Przytym vfa w obietnicách Páńskich ktore mu przyrzekł/ ták z strony krolestwá Izráelskiego/ iáko też z strony ich narodu. 11. 13. A zatym prosi o obrone y o rátunek iego.

Pieśń Psalmu Dawidowego.

1. 

Boże thoćiem gotow w sercu mo im spiewáć y wysłáwiáć ćie/ gdyżeś ty iest chwałá moiá.

2. Niechayżeć sie ocuca skrzypice me y Arfá moiá/ gdy śie y ia ocuce ná świtániu.

3. 4. Wysłáwiáć ćie bede miedzy narody Pánie/ á bedeć śpiewał miedzy rozlicznym ludem.

5. Abowiem zacne iest áż nád niebo miłosierdźie twoie/ á áż nád niebiosá prawdá twoiá.

Okáżże sie

6. Okáż że śię mocnie o Boże nád niebiosy/ á chwałá twa niechay będźie nád wszytką źiemią.

*Psal.60.v.7.

7. *Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi/ wybaw że mię práwicą twą á wysłuchay mię.

8. Przyrzekł Bog przez świethobliwość swoię/ z czego śię ia rádowáć będę/ iż podźielę Sychem/ á rozmierzę dolinę Sokot.

9. Moię będźie Galáád/ y moy będźie Mánásse/ Efráim mocą głowy moiey/ á Judá vstáwcą praw moich.

10. Moáb iest kotłem ku vmywániu memu/ á ná Edom porzucę obow moię/ y będę wykrzykał nád źiemią Filistyńską.

11. Ktoż mię przeprowádźi do miástá obronnego? á kto mię przywiedźie áż do Edom?

12. Izali nie ty Boże ktory byl nas odrzucił? á nie chodźiłeś Boże z woiski nászemi.

13. Day że nam wspomożenie w vćisku/ ábowiem ci iest omylne wybáwienie ludzkie.

14. Zá pomocą Bożą dokażemy męstwá/ á on sam podepce nieprzyiacioly násze.

Psalm. 109.

2. Modlitwá przećiwko wszytkim zdraycom y pochlebcom/ iákim był Doeg przećiw Dawidowi/ á Judasz przećiwko Krystusowi. 3. Wypisuie ich niepobożeństwo. 6. y strászliwe pomsty nád nimi. 16. Zá ich niepráwość y okrućieństwo. 21. Obráca żałobę y prośbę ku Bogu o wybáwienie swoie/ czego sobie známienićie winszuie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Psalm Dawidow.



Oże moiey chwały/ nie milczże tego.

2. Iżći otho zdrádliwi á niepobożni otworzyli vstá przećiwko mnie/ á mowili ku mnie ięzykiem kłamliwym.

3. Ogárnęli mię słowy przykremi/ á walczyli przećiw mnie bez przyczyny.

4. Zá miłość moię byli mi przećiwni/ á iam śię zá nimi modlił.

5. Oddawáli mi złem zá dobre/ á nienawiśćią zá moię przyiaźń.

6. Postaw że przećiw niemu złośniká/ á sprzećiwnik niech stoi po práwey ręce iego.

7. Gdy o nim sąd będźie zásądzon/ niechayże wynidźie przećiwko niemu skazánie/ á iego prośbá niechay go winnym vczyni.

8. Niechay śię skroca dni iego/ * á przełożeństwo iego niechay weźmie kto iny.

* Jan.17.v.12. Dźiei.1.v.20.

9. Synowie iego niechay ośierocieią/ á żoná iego niechay będźie wdową.

10. Niechayżeć śię vstáwicznie tułáią synowie ich/ niechay żebrzą/ á niechay nábywáią żywnośći sobie wychodząc z pustek swoich.

11. Niechay wszytká máiętność iego zginie v lichwiarzá/ á praca iego niechay rozchwytáią obcy.

12. Niechayże śię nád nim nikt nie wzruszá miłośierdźiem/ á niechay nie-má nikt litośći nád śierotámi iego.

13. Ostátki iego niechay poginą/ á w drugim národźie niechay będźie wygłádzone imię iego.

14. Niechayżeć Pan przywiedźie sobie ná pámięć złość oycow iego/ á grzech mathki iego niechay zgłádzon nie będźie.

15. Niechay Pan ma ná nie vstáwiczną pieczą/ á niechay pámiątkę ich wytraći z źiemie.

16. Przeto iż on też zápomniał czynić miłośierdźia/ á prześladował człowieká vbogiego y żebraká/ á chćiał zábić tego ktory był sercá zafrasowanego.

17. A iż śię kochał w złorzeczeństwie/ przetho nań też przyszło/ á gdyż nie chćiał błogosłáwieństwa/ oddaliło śię od niego.

18. Obłokł śię w przeklectwo iáko w száte swoie/ przeniknęło iáko wodá áż do wnętrznośći iego/ á iáko oliwá áż w kośći iego.

19. Niechayżeć w nim chodźi iáko w száćie/ á miástho pásá niechay śię im záwżdy opásuie.

20. Tá zapłátá od Páná niechay będźie sprzećiwnikom moim/ y thym kthorzy wszytko złe mowią przećiw duszy moiey.

21. Ale ty o Pánie Boże moy vczyń ták ze mną dla imienia twego/ ábowiem iest dobrotliwe miłośierdźie twoie/ wyrwiż ty mnie sam.

22 Abowiemem ći ia iest vbogi y nie/dostáteczny/ á serce moie zránione iest we mnie.

23 Przemiiam prawie iáko ćień giną/cy prędko/ á ginę iáko száráńcza.

24 Zemdlone są od postu koláná mo/ie/ á ćiáło moie wychudło przez tłu/stośći.

25 Y zstałem się ia v nich pośmiewi/skiem/ á ktorzy mię widźieli/ kiwáli ná mię głową.

26 Wspomożże mię o Pánie Boże moy/ á wybaw mię według miłośier/dźia twego.

27 Aby poználi iż to iest moc twoiá/ á iż ty to czynisz Pánie.

28 Niechayżeć mi oni złorzeczą/ á ty błogosław/ niechay powstawáią á/leć bedą záwstydzeni/ á rozweseli się służebnik twoy.

29 Przećiwnicy moi niechać bedą wstydem obleczeni/ á niechać się o/kryią sromotą swą.

30 Bede zacnie wysławiał Páná v/sty moiemi/ á w pośrod wiela ludu chwalić go bede.

31 Iż on stánął po práwey stronie vbogiemu/ áby go wybáwił od tych ktorzy chćieli potepić duszę iego.

Psalm. 110.

1. Proroctwo o mocy y o szerokośći krolestwá Krystusowego. 3. Pokorne posłuszeństhwo ludu iego. 4. Wieczne iego kápłáństwo y zwyćięstwo nad nieprzyiaćioły iego.

1. Psalm Dawidow.



*Zekł Pan Pánu memu/ Siądź ná práwicy moiey/ áż podam nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nogom moim.

2. Sceptrum mocy thwoiey puśći Pan z Syionu/ ku opánowániu w pośrzod nieprzyiaćioł twoich.

3. Lud twoy bedźie tobie posłusznym ná then czás gdy bedźiesz zbierał woyská twoie w świetey zacnośći/ á rozrodzenie twoie bedźie z żywotá iáko [A] rosá ná świtániu.

4. Przysiągł Pan/ á nie bedźie tego żałował/ iżeś ty iest Kápłanem ná wieki ná podobieństwo Melchizedekowe.

* Mát. 22. v. 44. 1. Korin. 15. v. 25. Żyd. 1. v. 13. y. 10. v. 12. Dźieiow. 2. v. 34.

A W tych słowiech dawa znáć/ iż liczbá tych kthorzy do tego Krolá swego Krysthusá Páná przystáć mieli/ nie ináczey być miáłá iedno iáko obfitha rosá/ ktora pádnąc poránku okrywa wszytkę źiemię.

Żydow. 7. v. 6. 7. v. 17. ...an. 12. v. 34.

5. Pan ktory stoi po práwey twey stronie/ potrze Krole w dźień popędliwośći swoiey.

6. Bedźie sądźił narody/ y nápełni wszytki mieyscá trupy/ potłucze [B] głowę ktora iest nad wielką źiemią.

7. [C] Napiie się ze strumienia ná drodze/ á dla tegoż wywyższy głowę.

B Przez tę głowę rozumie zgromádzenia okrutnych państw odpornych Krystusowi/ iáko iest páństwo Antykrystowe.

C To iest/ pokwápi się áby wźiął pomstę nád swoiemi nieprzyiaćioły/ A ten obyczay mowienia wźięt iest od zacnych ludźi rycerskich/ kthorzy záiątrzywszy się przećiw nieprzyiaćiołom/ nie pátrzą y wczasow swych w pićiu/ ále gdźie się im ledá strużká trafi thedy z niey przią z trząskiem/ á bieżą wskok w pogonią zá swym nieprzyiaćielem.

Psalm. 111.

1. Od zacnych spraw chwali Páná. 6. Kthore okazał przećiw ludowi swemu. Ktory odkupił. 10. Okázuie w czym zależy prawdźiwa mądrość y chwała.

Chwalćie Páná.

1. 

Ysławiáć bede Páná wszytkim sercem/ w zebrániu y w zgromádzeniu pobożnych.

2. Zacneć są spráwy Páńskie/ á doświádczone v wszytkich ktorzy się w nich kocháią.

3. Spráwá iego iest chwalebna y poważna/ á spráwiedliwość iego trwa ná wieki.

4. Zostáwił ku pámiątce cudá swoie/ gdyż Pan iest łáskáwy á miłośierny.

5. Dał pokarm boiącym się śiebie/ ábowiem nie zápámiętywa ná wieki przymierza swego.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swoiemu/ dawszy im dźiedźicznie narody.

7. Prawdá á sąd są spráwá rąk iego/ á wierne są wszythki przykazánia iego.

8. Vtwierdzone są ná wieki wieczne/ á vczynione w prawdźie y w szczyrośći.

9. Stárał się o wykupienie ludowi swemu/ á postánowił ná wieki przymierze swoie: A iest święte y strászliwe imię iego.

10. *Początek mądrośći iest boiaźń Páńska/ á ktorzy się spráwuią według niey są rozumnymi/ kthorych chwałá trwa áż ná wieki.

* Przyp. 1. v. 7. y. 9. v. 10. Eccle. 1. v. 16.

Psalm. 112.

1. Szczęśćie tych ktorzy się boią Páná. 10. Nieszczęśćie niepobożnych tu wypisuie.

Chwalćie Páná.

1. Błogosłá/


Błogosłáwiony człowiek ktory się boi Páná/ á wprzeymie się kocha w roskazániu iego.

1. Możne będzie ná ziemi pothomstwo iego/ á narod spráwiedliwych błogosłáwiony.

2. Obfitości y bogáctwá w domu iego/ á spráwiedliwość iego trwa ná wieki.

3. Wschodźi świátłość w ćiemnośćiách spráwiedliwym/ kthorzy są miłośierni/ pobożni/ y spráwiedliwi

4. Dobry człowiek będąc lithośćiw pożycza/ á skromnie rzeczy swe z rosądkiem spráwuie.

5. Abowiem ná wieki wzruszon nie będźie/ á w wieczney pámiątce będźie spráwiedliwy.

6. Nie będźie się bał złych posłuchow/ ábowiem státeczne serce iego vfa w Pánu.

7. Mocne serce nie vlęknie się/ áż oglądá pomstę nád nieprzyiaćioły swemi

8. *Hoynie rozdawa vbogim/ á spráwiedliwość iego trwa ná wieki/ y wywyższy się sławą iego w chwale.

9. Co widząc złośnik będźie się gniewał zgrzytáiąc zębámi swemi/ á będźie sechł/ á chćiwość niepobożnych zginie.

*2. Kor. 9. v. 9.

Psalm. 113.

1. Nápomina áby chwałę dawano Pánu iż on folguie naszey krewkośći. 6. A wybawia swe w vtrapieniu. 7. Wywyższa y rozmnaża.

Chwalćie Páná.

1. 
Wy páńscy słudzy chwalćie imię Páńskie.

2. *Niechay będźie imię Páńskie błogosłáwione od tego czásu áż ná wieki.

3. †Od Wschodu słońcá áż do Záchodu iego/ chwálebne iest imię páńskie.

4. Wywyższon iest Pan nád wszytkiemi narody/ á chwałá iego nád niebiosá.

5. Y ktoż iest tákim iáko Pan Bog nasz? Ktory mieszka ná wysokośći?

*Dániel. 2. v. 20.
† Málách. 1. v. 11.

6. Ktory się zniża áby widźiał to co iest ná niebie y ná źiemi.

7. Ktory podnosi z prochu niedostátecznego/ á z gnoiu dźwiga vbogie.

8. Y dawa mu śiedźieć z Książęty ludu swoiego.

9. Ktory mátce niepłodney dawa z weselem pothomstwo. Chwalćie Páná.

Psalm. 114.

1. Wesele z dziwnego wybáwienia ludu Izráelskiego z Egiptu. 3. Y z dziwney spráwy Páńskiey gdy wiodł lud swoy przez Morze czerwone y przez puszczą.

1. 
Gdy wychodźił lud Izráelski z Egiptu/ á dom Jákobow od ludu postronnego.

2. ᴬByt Judá poświęceniem iego/ á Izráel opánowániem iego.

3. *Morze widząc to vćiekáło/ †á Jordan wroćił się ná zad.

4. Gory wyskákowáły iáko skopowie/ á págorki iáko iágniątká.

5. Y coż ći Morze że vćiekasz? y tobie Jordánie że się wrácasz ná zad?

6. Tákżeż y wam gory iż skaczećie iáko skopowie? y wam pagorki iż skaczećie iáko iagniątka?

7. Przed oblicznośćią Páńską drży źiemiá/ á przed oblicznośćią Bogá Jákobowego.

8. Ktory odmienia opoki w ieziorá/ á krzemień w zrzodłá wody.

ᴬ To iest/ okazał nád nimi świątość y możność swoię.
* w 2. Mo. 14. v. 21.
† Jozu. 3. v. 13.

Psalm. 115.

1. Prośi áby wszytkę chwałę sámemu Pánu oddawano/ á iżby káżda ina zwierzchność vpádłá. 4. Aby też wszyscy bałwochwálcy y z bałwány pohánbieni byli/ ktorych prożność dostátecznie wypisuie. 9. Ku końcowi nápomina wierne áby vfáli w Pánu. 12. Zá pewne im obiecuiąc łáskę Bożą y błogosłáwieństwo iego.

1. 
Nie nam Pánie/ nie nam/ ále imieniowi twemu day chwałę/ dla miłośierdźia twego y dla [illegible] twoiey.

2. Y thákże pogáni mowić będą/ Gdźież wżdy teraz iest Bog ich?

3. Aleć záprawdę Bog nasz iest ná niebie/

niebie/á wszytko co chce czyni.

4. Báłwáni ich są srebro y złoto/y robotá rąk ludzkich.

5. *Vstá máią á nie mowią/ oczy máią á nie widzą.

6. Máią vszy á nie słyszą/ nozdrze máią á nie czuią wonności.

7. Máiąc ręce ni czego sie nie tkną/ á máiąc nogi nie chodzą/ áni wołáią gárdłem swym.

8. Niechayże będą tákowymi iáko y oni ktorzy ie czynią/y káżdy ktory im vfa.

9. Ale Izráel niechay vfa Pánu/ á bowiem on iest rátunkiem y tarczą ich.

10 Dom Aáronow niechác vfa Pánu/ábowiem on iest ráthunkiem y tarczą ich.

11. Ci ktorzy sie Páná boią/niechayże vfáią Pánu/gdyż on iest obroną y tarczą ich.

12. Pan ci nas nie zápomni/y będzie nam błogosłáwił/ będzie szczęścił dom Izráelski/ y błogosłáwił dom Aáronow.

13. Będzie błogosłáwił ty ktorzy sie go boią/ták máłe iáko y wielkie.

14 Przyda też wam Pan tym więcey/wam y synom wászym.

15. Szczęśliwiście wy są od Páná/ktory spráwił niebo y ziemię.

16. ^A Niebo/niebo Páńskie iest/ ále ziemię oddał synom ludzkim.

17. *Nie vmárli chwalić ciebie będą Pánie/áni ci wszyscy ktorzy zostawáią w milczeniu.

18. †Ale my będziem błogosłáwić Páná/ od thego czásu áż y ná wieki Chwalcie Páná.

*Mądr.15.v.15. Mądro. 2-2.

A Thu iest wielka náuká ku poznániu wielkiey dobrotliwości Bożey przeciw ludziom. Jákoby rzekł/Bog iuż nie potym nie było iżby był stworzył ten świát sam dla siebie / ábowiem on sam w sobie był dokonatem we wszytkiem/ ále iż stworzył ziemię y co ná niey iest/ tedy tho vczynił dla człowieká áby był chwalon od niego.
* Báruch.2.v.17.
† Dániel.2.v.20.

Psalm. 116.

1.5. Wystawia nie ogárnioną dobroć Bożą przeciwko sobie.3. 6. Iż go wybáwił z wielkich niebespiecznośći y pokus.10. Ktorych vszedł przez wiárę. 9. 12. Obiecuie vprzeymym sercem dufáć Pánu sámemu. 17. Y oddáć mu śluby/y dżiękowánie.



1. Miłuię Páná iż wysłuchał głosu prosb moich.

2. Abowiem nákłonił vcho swoie ku mnie/ á przetoż będę go wzywał poki będę żyw.

3. Ogárnęły mie były boleści śmierci/y ziely mie vtrapienia grobu/y potkał mie vćisk y boleść.

4. Będę wzywał imienia Páńskiego/prosząc Pánie wybaw że dusze moię.

5. Pan iest dobrotliwy y spráwiedliwy/a Bog nász iest miłosierny.

6. Pan iesth strożem szczyrych/ á gdym był vćiśniony/záchował mie.

7. Wroć sie duszo moiá do odpoczynienia twego/ábowiem Pan okazał dobrodzieystwo przećiwko tobie

8. Abowiemeś wybáwił dusze moię od śmierći/y oczy moie od płaczu/y nogi moie od vpadku.

9. Będę chodził przed oblicznością Páńską w ziemiach żywiących.

10 * Vwierzyłem/ á dla tegoż będę mowił/będąc bárzo vtrapiony.

11. † Rzekłem w ^A zátrwożeniu moim/Káżdy człowiek iest kłamcá.

12. A coż wzdy mam oddáć Pánu zá wszythki dobrodzieystwá iego przećiwko mnie?

13. ^B Wezmę kubek zbáwienia/y będę ^C wzywał imienia Páńskiego.

14 Oddam teraz ^D śluby moie Pánu przed wszytkiem ludem iego.

15. Smierć miłosiernych iego iesth droga przed oczymá Páńskimi.

16. Záiste Pánie/ izem iesth sługą twoim y służebnikiem twym/ y synem służebnice twoiey/ potargałeś moie zwiąski.

17. Będę thobie ofiárował ofiárę chwały / y będę wzywał imienia Páńskiego.

18. Oddam teraz śluby moie Pánu przed wszytkiem ludem iego.

19. W przysionkách Kośćiołá Páńskiego/y w pośrzodku ćiebie o Jeruzálem. Chwalcie Páná.

*2.Kor.4.v.13.
† Rzym:3.v.4.
A Albo w kwápieniu/tho iest gdym vćiekał przed Saulem.
B To sie śćiąga ku Cerymoniam zákonnym ábowiem był ten zwyczay iż pili y iedli przed Pánem ná známię wesela y wybáwienia/á iżby też dziękowáli Pánu zá dobrodzieystwá iego.
C Tho iest/będę chwalił Páná.
D O thym pátrz w 1.Mo.28.v.20. y w 3.Mo.27.v.2.
Mądr.9.v.5.

Psalm. 117.

Nápomina wszytki ludzi áby chwalili miłosierdzie y prawdę wieczną Páńską.

1. *Wszyscy narodowie chwalcie Páná/ á wy wszyscy ludzie iemu cześć dawaycie.

2. Abowiem dobrotliwość ie° wielka iest nád námi/tá prawdá Páńska trwa ná wieki. Chwalcie Páná

* Rzym.15.v.11.
† Jan.12.v.34.

Psalm. 118.

1.15. Wystawia Dawid dobroć Boią/á ku temu nápomina wszytek Kośćioł. 5.14.

Dla tego

Dla tego ktory go wyrwáwszy ze wszythkich przygod/ posthánowił krolem nád wszytkim Izráelem. 21 Obiecuie go chwalić ná wieki. 25. Pokładáiac w nim wszytkę nádzieię swoię.

1. Chwalćie Páná/ ábowiemći iest dobry/ á miłośierdźie iego trwa ná wieki.

2. Niechay theraz Izrael wyznawa iż miłośierdźie iego trwa ná wieki.

3. Dom Aaronow niechay theraz wyznawa iż miłośierdźie iego trwa ná wieki.

4. Ci ktorzy sie Páná boia/ niechay teraz wyznawáia iż miłośierdźie iego trwa ná wieki.

5. Bedac w vćisku wzywałem Páná/ á Pan wysłuchał mie/ y postáwił ná przestrzeni.

6. Pan iest zemna/ przetoż nie bede sie bał áby mi człowiek miał co vczynić.

7. * Pan iest zemna miedzy thymi ktorzy mie rátuia/ przetoż ogladam pomstę nád nieprzyiacioły memi.

8. Lepiey iest mieć nádzieię w Pánu/ á niż dufáć ludziam.

9. Lepiey iest pokłádáć nadźieię swoię w Pánu/ á niżeli mieć vfanie w Ksiażetach.

10. Wszyscy narodowie mie ogárnęli/ á ia wszytki porážę w imie Páńskie.

11. Ogárneli mie y obtoczyli/ á poráżę ie w imie Páńskie.

12. Ogarneli mie iáko pczoły/ y záthłumieni są iáko ogień z ćiernia/ á stárłem ie w imie Páńskie.

13. ᴬ Potraćiłeś mie ábyś mie powálił/ ále mi Pán przybył ná rátunek.

14. † Pan iest moca y pieśnia moia/ y spráwił mi zbáwienie.

15. Głos wesela y zbáwienia iest w przybytkách spráwiedliwych/ iż práwicá Páńska spráwiłá wielkie rzeczy.

16. Práwicá Páńska iest wielmożna/ prawicá Páńska spráwiłá wielkie rzeczy.

17. Nie vmrę ále zostánę żyw/ y opowiem spráwy Páńskie.

18. Srodze mie Pan pokarał/ ále mie nie zdał ná śmierć.

19. Otworzćie mi ᴮ brany spráwiedliwośći/ przez ktore wnidę y chwálić bede Páná.

20. Tać iest braná Páńska/ á przez nie spráwiedliwi wnidą.

21. Ciebie chwalić bede iześ mie wysłuchał y wybáwił.

22. ᶜ Kámień ktory odrzućili buduiacy/ posthawion iest ná wierzchu węglowem.

23. To sie stało od Páná/ á iest tow podziw oczam nászym.

24. Tenći iest dźień ktory Pan spráwił/ rozweselmy sie á rozraduymy weń.

25. ᴰ Pánie proszę wybaw teraz/ Pánie proszę day teraz szczęśćie.

26. Niechay bedźie błogosłáwiony kthory przychodźi w imie Páńskie: Dobrorzeczemy wám ktorzy iesteśćie z domu Páńskiego.

27. Pan iest mocny/ y oświećił nas/ przeto zwiażćie powrozmi bydło ku ofierze v rogow Ołtarza.

28. Thyś iest Bog moy/ á ia ćiebie chwálić bede/ Jesteś Bog moy á wywyższáć ćie bede.

29. Dayćie chwałę Pánu ábowiemći iest dobry/ y miłośierdźie iego trwa ná wieki.

Zyd. 13. v. 6.

ᴬ To sie może rozumieć o Saulu/ ábo też w iego osobie o wszytkich nieprzyiaciołách iego. 1 Mo. 2. Mo. 14. v. 2. Esa. 12. v. 2.

ᴮ To iest kośćielne.

ᶜ Ezá. 28. v. 16. Matt. 21. v. 42. Márek. 12. v. 10. Luk. 20. v. 17. Dźiei. 4. v. 11. Rzym. 9. v. 32. 1. Piotr. 2. v. 8.

ᶜ Dawa znáć/ iż chocia był Dawid odrzuconym od Izráelskich przełożonych/ wszakże sie przedśie stał Krolem. Co sie też y ná Krysthusie Pánie iawnie okazało/ ktorego figurę Dawid ná sobie nosił.

ᴰ Mát. 21. v. 9. Márek. 11. v. 9. Luk. 19. v. 38.

Psalm. 119.

Dostátecznie chwali zakon y słowo Páńskie okázuiac moc iego: W ktorym bywa náwyższa madrość dana: Z iaka pilnośćia/ á z iaka praca o tym sie wierni stháráć máia: Szczęśćie tych ktorzy sie według niego zachowywaia. A záśie nieszczęśćie tych ktorzy go przestępuia. Przytym zamyka w sobie wiele modlitw/ żałob/ y zacnych poćiech.

Alef.



1. Błogosłáwieni są doskonáli w drodze/ ktorzy chodza w zakonie Páńskim.

2. Błogosłáwieni ktorzy strzega świádectw iego/ á szukáia go ze wszytkiego serca.

3. Ci też ktorzy sie nie spráwuia złośćiwie/ ále chodza drogami iego.

4. Tyś przykazał rozkazánia twoie/ áby ich pilnie strzeżono.

5. O by ták były vtwierdzone drogi moie/ ku strzeżeniu praw twoich.

6. Tedy záwsthydzon nie bede/ gdy weźrzę ná wszytki roskazánia twe.

7. Bede ćie wysławiał w szczerośći serca/

Ten Psalm dla lepszey pamięći iest według obiecadła Zydowskiego rozdźielony/ A każdy rozdźiał w sobie zámyka ośm wierszow/ ktory zwyczay Zydowie y w inych pieśniách zachowywáli/ y nie wiedza kto go złożył/ choćiaż gi pospolićie przypisuia Dawidowi/ gdy sie náwczył w oney burdźie z Absálomem/ iáko iest rzecz pożytheczna żyć wedle zakonu Páńskiego.

sercá/ gdy sie náucże sadow twoich spráwiedliwych.

8. Bede strzegl vstaw twych/ inżeż mie dáley nie opuszczay.

Beth.

9. Czymże młodzieniec bedzie poprawował obyczaiow swoich/ iedno gdy sie bedzie záchował wedle słowá twe°?

10 Ze wszytkiego sercá mego szukałem ciebie/ niedopuszczayże mi bładzić od roskazánia twego.

11. Skryłem w sercu moim wyrok twoy/ ábych niezgrzeszył przećiw tobie.

12. Blogosłáwionyżeś ty iest Pánie/ náucżże mie vstaw twoich.

13. Wárgámi moimi opowiedalem wszytki sady vst twoich.

14 Kochałem sie w drodze twoich świádectw/ iáko we wszytkich bogáctwách.

15. W roskazániu twoim rozmyśláć bede/ y obacże ścieszki twoie.

16. Roskosz moiá bedzie w vstáwách twoich/ á nie zápomnie słow twoich.

Gimel.

17. Narvy tym służebniká twego ábych żył/ á iżbych strzegl słowá twego.

18. Odsłoń oczy moie/ ábych vyżrał cudá zakonu twego.

19. Jestemci gośćiem ná ziemi/ nie zá krywayże odemnie roskazánia twoiego.

20 Vfráśowáłá sie duszá ma / prágnac sadow twoich na każdy czás.

21. Wytráciłeś pyszne/ á przeklećisa ći co sie obladzili od roskazánia twoiego.

22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárde/ gdyżem sthrzegl twoich świádectw.

23 Zásiedlić teżj y kśiażetha á mowili przećiw mnie/ wszákoż sługá twoy rozmyślal práwá twoie.

24 Kochániem moiem były też świádectwá twoie y ráycámi memi.

Dáleth.

25 Przylnełá do prochu duszá moiá/ ożywże mie wedlug obietnice twoiey.

26 Drogi me oznaymiłem thobie y wysłuchałeś mie/ á przetoż mie náucż vstaw twoich.

27 Day mi zrozumieć drogi roskazánia twego / á bede rozmyślal cudá twoie.

28 Rozpływa sie duszá moiá od smetku/ vtwierdzże mie według słowá twego.

29 Droge kłamstwá oddal odemnie á obdarz mie zakonem twoim.

30 Obrałem sobie droge prawdy/ á sady twe pokładałem przed soba.

31. Sthałem mocnie przy świádectwách twych Pánie/ nie zawstyday że mie.

32 Droga roskázánia twego pobieże/ gdy rosprzestrzenisz serce moie.

He.

33 Náucż mie Pánie drogi vstaw twych/ á bede iey strzegl aż do końcá.

34 Day mi zrozumienie ábych strzegl zakonu twego/ á bede go strzegl ze wszytkiego sercá.

35 Przeprowadz mie ścieszka przykazánia twego/ gdyż w nim iest vpodobánie moie.

36 Nákłoń serce me ku świádectwam twoim/ á nie ku łakomstwu.

37 Odwroć oczy moie áby nie patrzyly ná prożnosć/ á w drodze twoiey ożywże mie.

38 Vtwierdz wyrok twoy służebnikowi twemu ktory sie boi ciebie.

39 Oddal odemnie pohánbienie ktoregom sie obawał / abowiem sady twe sa dobre.

40 Otom prágnał roskazánia twego/ ożywże mie w spráwiedliwośći twoiey.

Waw.

41 Niechayżeć mi przyidá dobrodzieystwá twe Pánie/ á wybáwienie twe wedlug wyroku twego.

42 Y dam odpowiedz temu ktory mie hánbi/ gdyż vfam w słowie twoim.

43 Nie wyrywayże żadna miára z vst moich słowá prawdziwego/ abowiem oczekáwam sadow twoich.

44 Y bede strzegl vstáwicznie zakonu twego/ áż ná wieki wieczne.

45 Bede chodził ná przestrzeństwie/ gdyżem strzegl roskazánia twego.

46 O świádectwách twych bede rozmawiał przed krolmi/ á nie bedezá wstydzon.

Roskocham

47 Roſkocham ſie w przykazániu twoiem ktorem vmilowal.

48 Y podnioſe ſerce moie ku roſkazániu twemu ktore miluie/ á bede rozmyſlal w vſtáwách twoich.

Zain.

49 Wſpomni ná obietnice ktoraś vczynil ſluzebnikowi twemu/ á w kthorey mi vfánie czyniſz.

50 Táć ieſt poćiechá w vtrapieniu moim/ gdyż wyrok thwoy ożywil mie.

51. Bárzo ſie ze mnie náśmiewáli hárdzi/ leczem ſie ia nie odchylil od zakonu twego.

52 Przypomniałem ſobie Pánie wieczne ſądy twoie/ á ſamem ſie w nich ćieſzyl.

53 Ogárnal mie ſtrách dla niepobożnych/ ktorzy zakon twoy opuſzczali.

54 Spiewalem ſobie o vſthawách twoich w domu kedy ieſthem goſćiem.

55 Przypomniałem ſobie w nocy imie twoie Pánie/ y ſtrzeglem zakonu twego.

56 A toć mi przypádálo iżem ſtrzegl roſkazánia twego.

Heth.

57 Pánie tyś ieſt dzial moy/ á iam vmyſlil ſtrzedz roſkazánia twego.

58 Modle ſie przed tobą ze wſzytkiego ſercá/ zmiluyże ſie nádemną wedlug przyrzeczenia twego.

59 Przypátrowalem ſie drogam moim/ á vdalem nogi moie ku świádectwam twoim.

60 Poſpieſzylem ſie/ á nie omieſzkalem ſtrzedz roſkazánia twego.

61 Sidly niepobożnych złupily mie/ álem ia nie zápomnial zakonu twe°

62 Wſtawam o pulnocy ku chwale twoiey/ dla ſądow twych ſprawiedliwych.

63 Stowárzyſzylem ſie ze wſzytkiemi kthorzy ſie boią ćiebie/ á ſtrzegą roſkazánia twego.

64 Dobrotliwośći twey Pánie pelná ieſt ziemiá/ náuczże mie vſtaw twoich.

Theth.

65 Łáskáwieś ſie obchodzil z ſlugą twym Pánie/ wedlug ſlowá twoiego.

66 Náuczże mie ſluſznego rozſądku y vmieietnośći/ abowiemem vwierzyl roſkazániu twemu.

67 Przed thym nizlim ia byl vniżon bladzilem/ ále teráz ſtrzege wyroku twego.

68 Dobryżeś ty y miłoſierny/ náuczże mie vſtaw twoich.

69 Zmyſláli hárdzi klamſtwo przećiwko mnie/ ále ia Pánie ze wſzytkiego ſercá ſtrzeglem roſkazánia twe°.

70 Zátyło ſerce ich iáko ſádło/ á iam ſie kochal w zakonie twoim.

71. Jeſt mi tho ku dobremu iżem byl vtrapion/ ábych ſie vczyl vſtaw twoich.

72 Náuká vſt twoich lepſza ieſt niż li tyſiące złotá y ſrebrá.

Jod.

73 Rece thwoie ſpráwily mie y wykſztalthowaly mie/ dayże mi zrozumieć y náuczyć ſie roſkazánia twego.

74 Tedy ći ktorzy ſie boią ćiebie gdy mie vyzrą rozweſelą ſie/ abowiemem oczekáwal ſlowá twoiego.

75 Znam Pánie iż ſą ſpráwiedliwe ſądy twoie/ á iżeś mie ſluſznie pokarál.

76 Niechayżeć proſze dobrotliwość twoiá poćieſzy mie wedlug wyroku twego kthoryś vczynil ſludze twoiemu.

77 Niechać ná mie przyidźie miłoſierdźie twoie y bede żyl/ abowiem zakon twoy ieſt kochánie moie.

78 Niechayżeć hárdzi będą záwſtydzeni ktorzy mie niewinnie podwroćić chćieli/ ále ia w roſkazániu twoiem rozmyſláć bede.

79 Niechayże ſie ku mnie obrocą wſzyſcy ktorzy ſie boią ćiebie/ á ktorzy znáią świádectwá twoie.

80 Serce moie niechay bedźie doſkonále w vſtáwách twoich ábych záwſtydzon nie byl.

Káph.

81. Duſzá moiá práwie vſtálá prágnąc zbáwienia twe°/ á oczekawam ſlowá twoiego.

82 Oczy moie vſtály czekáiąc wyroku twe-

ku twego/ á mowiłem/ Kiedyż mie wżdy pociesżysż?

83 ᴬ Abowiemem był iáko naczynie skorzáne w dymie/ á wszákożem vstaw twych nie zápominał.

ᴬ To iest/ schnę wszytek y więdnę od żałości.

84 A zaż wiele dni sługebniká twe goż? gdy vczynisz sąd przećiwko tym ktorzy mie prześládują.

85 Pokopáli mi ludźie pyszni doły/ co iśćie nie iest wedle zakonu twoiego.

86 Wszytki twe roskazánia są prawdźiwe/ prześládują mie niewinnie/ rátuyże mie.

87 Prawieć mie iuż wytrawili ná źiemi/ á wszákożem ia nieopuszczał roskazánia twego.

88 Według dobrotliwośći twoiey obżywmie/ á będę strzegł świádectwá vst twoich.

Lamed.

89 SŁowo thwoie ná wieki Pánie ná niebie trwáć będźie

90 Po wszytki czásy prawdá twoiá/ á iákżeś ty vgruntował źiemię ták że stoi.

91. Według twych dekretow wszytko trwa áż y do thego czásu/ ábowiem tobie wszytko służy.

92 By był zakon twoy nie był kochániem moiem/ tedybych był zginął w vtrapieniu swem.

93 Nie zápomnię ná wieki roskazánia twego/ gdyżeś mie w nim obżywił.

94 Twoyćiem ia iest/ záchowayże mię/ ábowiemćiem pilen roskazánia twoiego.

95 Ná mie czyháią złośnicy iákoby mie zátráćili/ álem ia sobie vważał świádectwá twoie.

96 Widźiałem koniec káżdey rzeczy schodzącey/ Ale nieskończone iest roskazánie twoie.

Mem.

97 OIáko miłuię zakon twoy/ á on iest ná káżdy czás rozmyślániem moim.

98 Vczyniłeś mie mędrszym roskazániem twoim nád nieprzyiaćioły memi/ ábowiem ia trzymam się go ná wieki.

99 Zsthałem się rozumnieyszy nád wszytki ktorzy mie vczyli/ bo świádectwá twoie moim są rozmyślániem.

100 Byłem rozumnieyszym nád stárce/ gdyż strzegę roskazánia twego.

101 Od káżdey złey śćieszki záwściągałem nogi moie/ ábych strzegł słowá twoiego.

102 Nie odsthępowałem od sądow twoich/ ábowiemeś ty ich mnie náuczył.

103 O iákoż są wdźięczne podniebieniu moiemu słowá twoie/ á słodsze niżli miod w vśćiech moich.

104 Dosthałem sobie zrozumienia z roskazánia twego/ á przetożem miał w nienawiśći wszytki śćieszki kłamliwe.

Nun.

105 SŁowo twoie iest pochodnią nogam moim/ á świątłośćią śćieżce moiey.

106 Przyśiągłem/ y vczynię temu dosyć/ strzegąc spráwiedliwych sądow twoich.

107 Sfrásowanem iest bárzo Pánie/ obżywże mie według słowá twego.

108 Dobrowolne śluby vsth moich przyimi proszę/ zá wdźięczne Pánie/ á sądow twoich náucz mie.

109 Duszá moiá iest záwżdy w niebespieczeństwie/ á wszákoż nie zápomnię zakonu twego.

110 Założyli złośnicy śidło ná mię/ lecz ia nie obłądzę się od roskazánia twego.

111. Wźiąłem zá wieczne dźiedźictwo świádectwá twoie/ ábowiem są rádość sercá mego.

112 Przykłoniłem serce me ku dosyć czynieniu vstáwam twoim záwsze y áż ná wieki.

Sámech.

113 NIałem w nienawiśći myśli zdrádliwe/ á rozmiłowałem się zakonu twego.

114 Tyś iest pochronká moiá y tarczá moiá/ á przetoż oczekawam ná twoie słowo.

115 Odstępćież odemnie wszyscy złośnicy/ á będę strzegł roskazánia Bogá moiego.

116 Vtwierdźże mie według słowá twego y będę żył/ á niechać nie będę záwstydzon w oczekawániu moim

117 Podpieray mię/ á záchowan będę/ y záwżdy się kocháć będę w vsthawach twoich.

Podeptałeś

118 Podeptałeś wszytki ktorzy sie odbladzili od vstaw twoich/ ábowiem ci iest kłamliwá zdrádá ich.

119 Obróciłeś w niwecz wszytki złosniki ziemie iáko zużelice/ y dla tego żem vmiłował świádectwá twoie.

120 Zdrygało sie ciáło moie dla stráchu twego/ á lekałem sie przed wyroki twemi.

Ain.

121 Czyniłem sąd y spráwiedliwość/ nie opuszczayże mie miedzy tymi ktorzy mie vciskáią.

122 Niechay sie sługá twoy roskocha w dobrym/ á pyszni niechay mie gwałtem nie vciążáią.

123 Oczy moie vstáły prágnąc zbáwienia twego/ y ku wyrokom spráwiedliwości twoiey.

124 Obchodźże sie z służebnikiem twem według miłosierdźia twego/ á náucz mie vstaw twoich.

125 Jestem ci iá sługá twoy/ dayże mi zrozumienie/ abych wiedźiał świádectwá twoie.

126 Czáści iuż czynić o Pánie/ ábowiem rosproszono zakon twoy.

127 A dla tegożem wiecey vmiłował roskazánia twoie/ niżli złotá y klenoty.

128 A przethoż wszytki roskazánia o wszech rzeczách opowiedałem być prawdźiwe/ álem miał w nienawiści wszytki ściesztki kłámstwá.

Pe.

129 Dźiwne są wszytki świádectwá twoie/ á przetoż ich strzeże dusza moiá.

130 Początek słow twoich oświeca/ y dawa zrozumienie prostakom.

131 Otworzyłem vstá moie y wzdychałem/ ábowiemem prágnął przykazánia twego.

132 Weyzryż ná mie/ á zmiłuy sie nádemna według zwyczáiu thwego przeciw tym ktorzy miłuią imie twe.

133 Chod moy wyprostuy w słowie twoim/ á niechay nádemna żadna złość nie panuie.

134 Wykup mie od vciśnienia ludzkiego/ á bede strzegł roskazánia twoiego.

135 Oświeć oblicze twoie nád służebnikiem twoiem/ á vsthaw twoich náucz mie.

136 Wypłyneły zrzodłá wod z oczu moich/ dla tego iż nie strzeżono zakonu twego.

Záde.

137 Spráwiedliwyś thy iest Pánie/ y prawdźiwy w sądźiech twoich.

138 Roskazałeś chowáć spráwiedliwe świádectwá twe/ á nawiecey prawde.

139 Popedliwość moiá strapiłá/ mie iż nieprzyiaciele moi zápamietáli słow twoich.

140 Słowo thwoie wyczyśćione iest dostátecznie/ á rozmiłował sie go sługá twoy.

141 Maluczkićiem iest y wzgárdzony/ wszákoż nie zapomniałem roskazánia twego.

142 Spráwiedliwość twoiá/ spráwiedliwość iesth wieczna/ á zakon twoy iest prawdá.

143 Trapienie y vcisk ogárneły mie/ lecz kochániem moim były roskazánia twoie.

144 Świádectwá twoie spráwiedliwe są áż ná wieki/ dayże mi zrozumienie/ y bede żył.

Kuf.

145 Wołałem ze wszytkiego sercá mego/ wysłuchayże mie o Pánie/ á bede strzegł vstaw twych

146 Wołałem k tobie/ záchowayże mie/ á bede pilen świádectw twoich.

147 Vprzedzam ine ná świtániu/ y wołam oczekawáiąc ná słowo twe.

148 Oczy moie niedosypiáią w nocy/ ku rozmyślániu wyrokow twoich.

149 Słuchayże Pánie głosu moiego według miłosierdźia twego/ á obżyw mie wedle sądu twego.

150 Przystąpili sie ku mnie ći ktorzy ná śládu ia złości/ á oddalili sie od zakonu twego.

151 Pánie tyś iest blisko/ á wszytki roskazánia twe są spráwiedliwe.

152 Zdawnám zrozumiał o świádectwách thwoich iżeś ie vtwierdźił ná wieki.

Resz.

153 Obácz vtrapienie moie á wyrwi mie/ bociem nieprzepomniał zakonu twego.

154 Broń práwá mego/ y zástep mie/ á dla słowá twego obżyw mie.

155 Dálekieć iest od złośnikow zbáwienie/ gdyż nie są pilni vstaw twoich.

156 Wielkieć są dobrothliwośći twe Pánie/ ożywże mie wedle sądow twoich.

157 Wieleć iest tych ktorzy mie prześláduią/ y nieprzyiaćioł moich / a iam się nie odchylał od świádectw twoich.

158 Widźiałem przestępce / y byłem źiet tesknośćią/ przeto iż nie strzegli wyroku twego.

159 Obaczżeż iż roskazánie twoie miłuię Pánie/ á według miłośierdźia twego ożyw mie.

160 Początek słowá twego iest prawdá/ á wszytki twe sądy spráwiedliwe są ná wieki.

Szyn.

161 Książętá prześládowáły mie niewinnie/ ále słow twoich bało się serce moie.

162 Wesele się w wyroku thwoim/ iáko ten ktory náyduie korzyśći wielkie.

163 Nienawidźiałem kłamsthwá y brzydźiłem się im/ á vmiłowałem zakon twoy.

164 Siedm kroć przez dźień chwalę ćię/ z spráwiedliwych sądow twoich.

165 Pokoy iest wielki tym ktorzy miłuią zakon twoy/ á nie obawaią się żadnego niebespieczeństwá.

166 Oczekawałem wybáwienia twego Pánie / á pełniłem roskazánia twoie.

167 Strzegłá duszá moiá świádectw twoich/ á rozmiłowałem się ich v przeymie.

168 Byłem pilen roskazania twego/ y świádectw thwoich / ábowiem wszythki drogi moie są przed tobą.

Tau.

169 Niechżeć Pánie przed ćię przyidźie wołanie moie/ á według słowá twego daymi zrozumienie.

170 Niechayże prosbá moiá przydźie przed ćię/ á według obietnice twoiey wyrwi mie.

171 Vstá moie wysláwiáć będą twą chwałę/ gdy mię náuczysz praw twoich.

172 Język moy opowiedáć będźie wyroki twoie/ ábowiem wszytki twe mándaty są spráwiedliwe.

173 Sćiągni rękę twą ku rátunkowi moiemu/ ábowiemem sobie obrał roskazánie twoie.

174 Prágnąłem o Pánie zbáwienia twego/ á zakon thwoy iest kochániem moim.

175 Będźie żyć duszá moiá / y będźie ćię chwalić/ á sądy twoie podpomogą mie.

176 Błądźiłem iáko owieczká strácona/ szukayże mie służebniká twego/ ábowiememe nie zapomniał roskazánia twego.

Psalm. 120.

1. Vfá w życzności y w Páńskim ráthunku czásu potrzeby swey/ wzywáiąc go przećiw iezykom kłamliwem. 5. Zá kthorych przyczyną musiał mieszkáć miedzy narody obcemi.

Pieśń [A] Maháloth.

1. 

Wołałem do páná w vtrapieniu moim/ á on mie wysłuchał.

2. Pánie wyrwiż dusze moie od vst kłamliwych/ y od iezyká zdrádliwego.

3. Coż masz zá pożytek/ á cżeć przybędźie z tego iezyká zdrádliwego?

4. Ktory iest iáko strzały ostre mocarzowe/ y iáko [B] węgle iáłowcowe.

5. Ach niestotyż mnie iż ták długo iestem gośćiem w [C] Mesech/ á mieszkam w namiećiech Cedár.

6. Iż też thák długo mieszka duszá moiá z tymi ktorzy pokoy w nienawiśći máią.

7. Alem ia iest spokoynym/ y gdy o tym mowię/ wnet się oni wzruszáią ku walce.

Psalm. 121.

1. Wierny w vtrapieniu podnośi myśl swą ku Pánu/ oczekawáiąc rátunku iego. 5. Abowiem on iest strożem y wodzem swoich.

Pieśń Maháloth.



Oczy moie podnoszę ná [A] gory/ *skądby mi miáło przydź podpomożenie.

2. Alećmoy rátunek od Páná ktory stworzył

[A] Thy czternaśćie Psalmow kthore tu idą porząd/ názywáią ie pieśniámi Maháloth/ to iest pieśni wschodow / ábo dosthoieństw/ ábo też pewnych iákich thonow muzyki: A choćiaż miedzy wykłádaczmi nie masz pewnego nic o tym przezwisku/ a wszákoż rzecz iest podobna iż dla thego thym imieniem są wezwáne/ iż ie śpiewano osobliwemi notámi nie tak iáko ine.

[B] Położył tu węgle iáłowcowe dla tego/ iż to drzewo długo w sobie ogień trzyma.

[C] Mesech y Cedár są narodowie ná wschod słońcá/ á iedni z nich poszli byli z Iáfethá/ iáko iest w 1. Mo. 10. v. 2. A drudzy záśię od niektorego syná Izmáelowego/ A przetoż przez Mesech rozumie Arábczyki / á przez Cedár Izmáelity.

[A] Niektorzy ty gory rozumieią/ gory Syon y Morya / ná ktorey był zbudowan kośćioł.

* 2. Kron. 20. v. 17.

ry ſtworzył niebo y ziemię.

[B] Prorok tu obráca rzecz ſwą ku káżdemu wiernemu/ ćieniąc go pewnym o dobrotliwośći Bożey.

3. [B] Nie da śię záchwiać nogam twoim/ áni záśnie ten ktory ſtrzeże ćiebie

4. Oto nie záśnie/ á iśćie nie záśnie ten ktory ſtrzeże Izráelá.

5. Pan ći ſtrzeże ćiebie/ á Pan ieſt záſłoną twoią/ ſtoiąc po práwey twey ręce.

6. Nie vderzy ná ćię Słońce przez dźień/ áni Mieśiąc w nocy.

7. Pan ſtrzeże ćiebie od wſzego złego/ y ſtrzeże duſze twoiey.

8. Pan ieſt ſtrażem wyśćia y weśćia twego/ od tego czáſu áży ná wieki.

Psalm. 122.

1. Weſele y chuć człowieká wiernego ktory prágnie mieſzkáć w świethym zebrániu Páńſkim. 4. Aby tám chwalił Páná Bogá. 3. Wypiſuie nadobny porządek onego zebrania. 6. A przetoż modli śię zá iego ſzczęśćie.

1. Pieśń Máháloth Dawidowá.



Weſelilem śię z tymi ktorzy mi mowili/ Poydźiemy do domu Páńſkiego.

2. Sthánęły nogi náſze w bránách twoich o Ieruzálem.

3. Ty Ieruzálem ktoreś ieſt pobudowáne iáko miáſto/ á [A] ktoreś ieſt zſobą ſpołecznie złączone.

[A] To śie rozumieć może o mieſzczánoch ktorzy mieſzkáć ſobą ſpołecznie á zyzliwie żyli/ ábo o budowániu porządnie wypráwionym/ A przetoż tu przez Ieruzálem mamy rozumieć kośćioł Páński.

4. Kedy śię oto ſchodzą pokolenia/ á pokolenia Páńſkie ná świádectwo Izráelczykom/ ku wyſławiániu imienia Páńſkiego.

5. Abowiem tám poſtháwione ſą ſtolice ku ſądom/ y [B] ſtholicá domu Dawidowego.

[B] Tym powtarzániem dawa znáć o ſtholicy Krolewſkiey/ á pod podobieńſtwem tey tu ſtolice/ okázuie ſtolice Kryſtuſowe/ kthory Krolnie w pośrzodo Kośćiolá ſwego.

6. Modlćież śię zá pokoy Ierozolimſki/ á niechay śię wſzythko ſzczęśći tym ktorzy miłuią ćiebie.

7. Niechay będźie pokoy w báſztach twoich/ á ſzczęśćie w pálacách twoich.

8. Dla bráćiey moiey y dla bliźnich moich/ będę śię theraz modlił o pokoy twoy.

9. Dla domu Páná Bogá náſzego będę ſzukał ſzczęśćia twoiego.

Psalm. 123.

1. Modlitwá wiernych áby byli wybáwieni od poſmiewcow kthorzy gárdzą Bogiem.

1. Pieśń Máháloth.



Odnoſzę ku tobie oczy moie ktory mieſzkaſz w niebie.

2. Otho iáko oczy ſłużebnikow pilnuią ręki pánow ſwoich/ iáko thęż oczy ſłużebnice pilnuią ręki pániey ſwey/ tákżeć też y oczy náſze pogládáią ku Pánu náſzemu/ áż śię zmiłuie nád námi.

3. Zmiłuy śię nád námi Pánie/ zmiłuy śię nád námi/ abowiemechmy ſą bárzo nápełnieni wzgárdzeniem.

4. Náſycona ieſt duſzá náſzá bárzo poſmiewiſkiem bogaczow/ á wzgárdą pyſznych.

Psalm. 124.

1. Dźiękowánie wiernych Bożych/ w ktorym wyznawáią iż ſą wybáwieni z wielkiego niebeſpieczeńſtwá iego ſámego zyczliwośćią.

1. Pieśń Máháloth Dawidowa.



Gdyby był Pan nieſthał przy nas/ powiedz theraz Izráelu.

2. Gdyby był Pan z námi niebył/ gdy śię ná nas ludźie oborzyli/

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli/ rozgniewawſzy śię ná nas w popędliwośći ſwoiey.

4. Tedyćby nas zábráły wody/ á potoki zátopiłyby duſze náſze.

5. Tedyćby przypádły ná nas ony [A] gwałtowne wody.

[A] W thych słowiech byſtrych potokow y gwałtownych wod dawa znáć wielkie niebeſpieczeńſtwá y prześládowánia.

6. Niechayżeć Pan będźie błogosłáwiony/ ktory nas nie podał ná łup w [B] zęby ich.

[B] To ieſt/ w ſrogieich okrućieńſtwo.

7. Duſzá náſzá iáko ptaſzek vſzłá z śidłá ptaſznikom/ potárgáło śię śidło á myſchmy go vſzli.

8. Rátunek náſz w imieniu Páńſkim/ ktory ſtworzył niebo y ziemię.

Psalm. 125.

1. Okazuie iż wierni w pośród nawiętſzego niebeſpieczeńſtwá w Panu vfáć maią. 4. Proſzą ſzcżeśćiem ich/ á o pomſtę nád niewierniki.

Pieśń Máháloth.

1. 

Ci ktorzy vfáią w Pánu ſą iáko gorá Syon/ ktora ſie nie wzruſzy trwáiąc áż ná wieki.

2. O Ieruzalem/ iákiesz ſą gory około niego/ á Pan ieſt około ludu ſwoiego od tego czáſu áż y ná wieki.

3. Abowiem ſceptrum złośćiwych nie będźie długo trwáć nád działem ſpráwiedliwych/ áby snadź ſpráwiedliwi [A] nie śćiągneli ręki ſwey ku złośći.

A Tho ieſt/ áby ſie wierni nie zgorſzyli będąc pod opánowániem złośników.

4. O Pánie czyńże dobrze dobrym/ y tym ktorzy ſą ſercá práwego.

5. Ale ty ktorzy ſie vdáwáią zá przewrotnośćiámi ſwoiemi/ puśći Pan zá tymi ktorzy nieprawośći broią/ y będźie pokoy nád Izráelem.

Psalm. 126.

1. Ráduią ſie wierni z ſwego wybáwienia. 3. Przeczo beſpiecznie wyznawáią iż chcą chwalić Páná. 5. Y nádźiewáią ſie po ták wielkich niebeſpieczeńſtwách przyſzłey rádośći.

[A] Pieśń Máháloth.

A Ten pſalm złożon ieſt/ gdy Pan wroćił lud z więzienia Bábilońſkiego.

1. 

Gdy pan przywroćił Syońſkie więzienie/ tedychmy byli iáko ći ktorym ſie ſni.

2. Tedy vſtá náſze nápełnione ſą śmiechu/ á ięzyk náſz weſela/ á ná then czas mowiono ták miedzy narody/ Pan bárzo wielkie rzeczy vczynił z tymi.

3. Panći bárzo wielkie rzeczy vczynił z námi/ z czegochmy ſie my rádowáli.

4. Dayże ſie nam Pánie wroćić z więzienia náſzego/ iáko [B] potoki od Południá.

B To ieſt/ ták nam to wdzięczna rzecz vczyniſz/ iáko ſą w dzięczne potoki tym ktorzy mieſzkáią w kráinách ſuchych.

5. Ci ktorzy ſiali ze łzámi będą żąć w rádośći.

6. Ktorzy [C] idą z płáczem nioſąc naſienie/ thedy przyſzedſzy z rádośćią znoſzą ſnopy ſwoie.

C Bierze podobieńſtwo od oraczow/ ktorzy czáſu drogośći gdy ſieią naſienie/ tedy ſą ſmetni/ ále czáſu żniwá gdy im Pan Bog dá vrodzay/ thedy ſie ráduią.

Psalm. 127.

1. Oprocz rátunku y błogoſłáwieńſtwá Páńſkiego wſzytki náſze ſtáránia y pilnośći ſą prożne.

1. Pieśń Máháloth Sálomonowá.



IEſliby pan nie budował [A] domu/ prożno ći robią ktorzy gi buduią/ Ieſliż Pan nie będźie ſtrzegł miáſtá/ prożno ten czuie ktory go ſtrzeże.

A Przez dom y miáſto rozumie porządek tház mieyſki iáko y domowy.

2. Prożnoć maćie ráno wſtáwáć/ y z wieczorá długo ſiadáć ktorzy [B] iećie z praca chleb/ [C] boć ták Pan da ſwemu miłośnikowi odpoczynienie.

B Dawa znáć/ że żaden ſie z ſwey pracey nie zbogáći/ ieſliżemu Pan nie będźie błogosłáwił.

C Pan bez wielkiey pracey wiele dobrego wiernem ſwoim dawa.

3. Oto dźiedźictwem Páńſkim ſą ſynowie/ á nagroda ieſt owoc żywotá.

4. Iákieć ſą ſtrzały w ręku mocarzá/ tácyć też ſą ſynowie w młodośći.

5. Błogoſłáwiony ten człowiek ieſt ktory nápełni [D] ſáháydák ſwoy imi/ ábowiem nie będą záwſtydzeni gdy będą mieć ſpráwę w bránie z nieprzyiaćioły ſwemi.

D To ieſt/ gdy ktory dom będźie pełen ſynow thákowych.

Psalm. 128.

1. Szczęśćie człowieká wiernego ktory ſie Páná boi we wſzytkich ſpráwach ſwoich.

Pieśń Máháloth.

1. 

Błogoſłáwiony ieſt káżdy ktory ſie Páná boi/ á ktory chodźi drogámi iego.

2. Abowiem pracey rąk thwoich pożywáć będźieſz/ ſzcześliwym będźieſz/ y będźieć ſie dobrze dźiało.

3. Zoná thwoia będźie iáko winna máćica podawáiąc owoc w domu twym/ á ſynowie twoi iáko látoroſli oliwne około ſtołu twego.

4. Otoż ták záiſte będźie vbłogoſłáwion człowiek ktory ſie boi Páná.

5. Będźieć błogoſłáwił Pan z Syonu/ a oglądaſz dobrá w Ieruzálem po wſzythek czás żywotá twoiego.

Y oglądaſz

6. Y oglądaysz syny synow twoich/ á pokoy nád Izráelem.

Psalm. 129.

1. Nápomina zebránie wiernych áby sie weselili/ iáko byli smętnemi w vtrapieniu swoiem. 5. A iż nieprzyiaćiele ich będą záwstydzeni chociasz są możnymi.

1. [A] Pieśń Máháloth.



Iechayże teraz powie Izrael/ iáko częsthem trapienim vćiskáli mie od [B] młodośći moiey.

[A] Podobieństwo iest/ iż then Psalm złożon iesth ná on czás gdy Kośćioł Izráelski był pod Antyochowem okrućieństwem.
[B] To iest od onych czasow zá Abráhámá y Jakobá/ od ktorych sie począł Kośćioł ten.
[C] To iest/ nieprzyiaćiele kośćiołá twego prześládowáli mie.

2. Iesthem wielekroć vtrapion od młodośći moiey/ á wszákoż mie nie przemogli.

3. [C] Oracze oráli po grzbiećie moim/ czyniąc długie zagony swoie.

4. Ale Pan spráwiedliwy pothárgał powrozy złosnikow.

5. Będą záwstydzeni/ á wszyscy sie ná zad obrocą kthorzy Syon máią w nienawiśći.

6. Będą iáko trawá ná dáchu/ ktora pierwey niż ią wyrwą vschnie.

7. Z ktorey nie nápełni ręki swey ten ktory żnie/ áni rámienia swego ktory wiąże snopy.

8. Ani rzeka ći co imo nie idą/ Błogosłáwieństwo Páńskie nád wámi/ á błogosłáwiemy wam w imię Páńskie.

Psalm. 130.

1. Chutliwa modlitwá człowieká vćiśnionego grzechy swemi/ Ktorych prosi odpuszczenia y wybáwienia. 5. Abowiem vfa w dobrottiwośći y w obietnicach Bożych. 6. Skąd wierni służą iemu z ochotą.

1. Pieśń Máháloth.

[A] To iest/ z wielkiego niebespieczeństwá.



Pánie wołam ku tobie z [A] głębokośći.

2. Wysłuchayże Pánie głosu moiego/ á nákłoń vszu twoich ku głosowi prośby moiey.

3. O Pánie/ ieśliż będźiesz miał ná pieczy złośći y/ ktoż sie ostoi Pánie?

4. Abowiemći iest v ćiebie odpuszczenie/ á przetoż sie ćiebie boią.

5. Oczekawałem Páná/ á oczekawáłá go dusza má/ á w słowie iego vfałem.

6. Dusza moiá oczekawáłá Páná pilniey niż straż ná switániu/ á wiecey niżli straż z záránku.

7. Niechayżeć Izráel oczekawa Páná/ ábowiemći v niego iest miłosierdźie/ á obfite v niego odkupienie.

8. Onći sam odkupi Izráelá ze wszytkich niepráwośći iego.

Psalm. 131.

1. Przykłádem swem vczy skromnośći/ tho iest/ áby żaden o sobie wiele nie rozumiał/ ále owszem iżby vfał w Pánu.

1. Pieśń Máháloth Dawidowá.



Anie nie wywyższáło sie serce moie/ ánim podnosił hárdźie oczu moich/ ánim sie [A] kusił o rzeczy wielkie á skryte przedemną.

[A] W Żydowskiem stoi/ nie chodźiłem w rzeczach wielkich/ á dźiwnieyszych nád mie.

2. Iesliżem nie záwśćiągnął y nie hámował vmysłu me° [B] iáko dźiećiątko ostáwione od mátki (niech mi sie nic nie szczesći) álec vmysł moy iest v mnie iáko dźiećiątko ostáwione.

[B] Jáko dźiećiątko od pierśi máćierzyńskich odsadzone/ czeka wszytkiego od mátki swoiey/ tákżem teź y ia prawie iáko dźieciathko záwżdy od Páná mego oczekawał wszythkich potrzeb moich.

3. Pokłádayże Izráelu nádźieię swą w Pánu/ od tego czásu áż ná wieki.

Psalm. 132.

1. Dawid prosi áby mu Pan wypełnił obietnice o budowániu kośćiołá. 7. Y weseli sie iákoby też iuż był zbudowan. 8. Y skrzynia postáwiona była ná miescu swym. 9. 16. Y kápłani w ich dostoieństwie. 10. A to dla vfánia w obietnicy Páńskiey o vmocnieniu Krolestwá iego/ A przetoż sie modli zá wiecznem Krolestwem pomázáńcá swego.

1. Pieśń [A] Máháloth.

[A] Niektorzy mniemáią żeby Sálomon miał złożyć then Psalm/ iż w nim przypomina Dawidá y obietnice kthore są iemu vczynione o budowániu kośćiołá.



Spomni Pánie ná Dawidá/ y ná wszytki vtrapienia iego.

2. Ktory záprzysiągł Pánu/ á záślubił mocárzowi Jakobowemu.

3. Iż nie wnidę do przybytku domu mego/ á iż nie wstąpię ná postánie łożá mego.

4. Ani też dopuszczę snu oczom moim/ y zásnienia powiekam moim.

5. Aż naydę mieysce Pánu/ á mieszkánie mocárzowi Jákobowemu.

6. Otochmy o nim słyszeli w Efrácie/ á náleźliśmy ie ná polách [B] leśnych.

[B] Tho rozumie grunćie Ornanowem/ o czym pátrz w 2. Sámue. 24. y 20. Abo też o Jerusálem/ około ktorego było wiele drzew rodzaynych.

7. Wnidźmyż do mieszkánia iego/

á kłániaymy ſie podnożkowi nog iego.

8. *Ruſzże ſie Pánie do odpoczynienia twego/ ty y Skrzynia możnośći twoiey.

*2. Kron.6.v.41.

9. Kaplani twoi niechać ſie obloka w ſprawiedliwość / á miloſnicy twoi niechay ſie rozraduia.

10 Dla Dawidá ſlużebniká twego nie odwracay oblicza od [C] Pomázańcá twego.

C To ieſt od Sálomoná.

11. Poprzyſiagl Pan Dawidowi prawde/ktorey nie odmieni/ták mowiac/† Poſtánowie owoc żywothá twego na ſtolicy twoiey.

† 2.Sám.7.v.12. Dziei.2.v.30. Luk.1.v.32.y w.55

12. Jeſliże ſynowie twoi ſtrzedz beda przymierza moiego y vſtaw moich ktorych ich náucze/tedy też y ſynowie ich beda ſiedzieć aż ná wieki ná ſtolicy twoiey.

13. Abowiem Pan obral ſobie Syon/á vpodobal ia ſobie áby byla mieſzkániem iego.

14 Tać ieſt odpoczynienienı moim áż ná wieki/ á tám bede mieſzkal/ ábowiemem ia vpodobal ſobie.

15. Zywnośći iey bede obfićie ná wſzem blogoſláwil/ á vbogie iey náſyce chlebem.

16. Kaplany iey przyobloke zbawieniem/ á milośnicy iey vprzeymie ſie rozráduia.

17. ⸗Tám dam kwithnać [D] zacnośći Dawidowey/ á zgotuie pochodnia Pomázáńcowi moiemu.

⸗ Málách.3.v.1. Luk.1.v.69.
D W Zydowſkiem [r]hoi/ Rogowi Dawidowemu.

18. Nieprzyiaćioly iego przyobloke wſtydem/á nád nimi ſie roſkwitnie koroná iego.

Pſalm. 133.

1. Jáko ieſt wdzieczna ſpolecznośc y miłość miedzy wiernemi Páńſkiemi thu we dwu podobieńſtwach okazuie.

1. Pieśń Maháloth Dawidowá.



To iáko ieſt rzecz dobra y wdżieczna kedy brácia ſpołecznie mieſzkáia.

2. Jeſt iáko naywybornieyſzy [A] oleiek ná glowie ſplywáiac y áż ná brode Aáronowe / á oplywáiacy áż ná podolek ſzat iego.

A O thym oleyku trza y w 2. Moi. 30.7. y w.1.Sa. 10.v.1.

3. Jeſt też iáko roſá Hermon/kotra zſtepuie ná gory Syon / ábowiem tám Pan ſpráwil [B] blogoſláwieńſtwo/y żywot áż ná wieki.

B To ieſt/ tám kedy ieſth wierna á bráterſka miloſć/ thedy Pan tákowym wſzytko fortuni/iż żywa w blogoſláwieńſtwie iego.

Pſalm. 134.

1. Nápomina Lewity y wierne Páńſkie áby w czuynośći chwalili Paná winſzuiac im blogoſlawieńſtwá.

1. Pieśń Maháloth.



Tož teraz dobrozeczćie Pánu wſzyſcy ſludzy Páńſcy/ktorzy ſtawaćie w domu páńſkim przez noc.

2. Podnośćie rece wáſze ku mieyſcu świetemu/á blogoſlawćie Pánu.

3. Niechayżeć Pan blogoſlawi z Syonu ktory ſtworzyl niebo y ziemie.

Pſalm. 135.

1. 13. Nápomina wſzytki wierne ku chwále Páńſkiey dla iego dziwnych ſpraw. 4. A nawiecey dla dobrodzieyſtw ktore okazowat Jzráelitom. 15. Naśmiewa ſie z balwanow y z bálwochwálcow/á okázuie im ich prożność.

1. Chwalćie Páná.



Chwalćie imie Páńſkie/ Chwalćiež go ſludzy Páńſcy.

2. Ktorzy ſtoićie w domu Páńſkim w ſieniách domu Bogá náſzego.

3. Chwalćież Páná / ábowiemći ieſt dobry Pan/śpiewayćież imieniowi iego/boć ieſt wdzieczne.

4. Abowiemći Pan obral ſobie Jákobá/á Jzrael ieſt wlaſna oſiadlość iego.

5. Gdyż ia znam iż ieſth wielki Pan/ á Pan náſz nád wſzythkiemi Bogi.

6. Bo Pan wſzytko co iedno chce ſprawuie ná niebie/ná ziemi/w Morzu/y we wſzytkich przepáśćiach.

7. *Ktory wywodzi od kończyn ziemie obloki/ á lyſkáwice y dżdże ſam ſpráwuie/á wywodzi wiátr z ſkárbow ſwoich.

* Jerem.10.v.13.

8. † Kthory pobil pierworodne w Egiptćie od człowieká áż do bydlećiá.

† w 2.Mo.12.v.29.

9. Puśćil cudá ſwe y znáki w pośrzodćie/

środ ćiebie Egiptćie ná Fáráoná/ y ná wszytki sługi iego.

10 *Ktory poráził wiele narodow/ á pomordowal Krole możne.

11. Seoná Krolá Amoreyskiego/ y Ogá Krolá Báśáńskiego/ y wszytki krolestwá Chánáneyskie.

12. *Y oddał ziemie ich dźiedźiczną w dźiedźictwo ludowi swemu Izráelskiemu.

13. O Pánie toć twe imie trwa ná wieki/ á twoiá pámiątká ná potom ne czásy.

14 Abowiem Pan będźie sie mśćił zá lud swoy/ á rozlituie sie nád sługámi swemi.

15. *Bálwani pogáńscy śrebro y złoto/ robotá rąk ludzkich.

16. †Vstá máia á nie mowią/ oczy máia á nie widzą.

17. Vszy máia á nie słyszą/ áni máią tchnienia w vśćiech swoich.

18. Niechayżeć tákowemi będą ći ktorzy ie robią/ y wszyscy ktorzy w nich vfáią.

19. Narody Izráelskie błogosławćie Páná/ narody Aaronowe błogosławćie Páná.

20 Narody Lewitow błogosławćie Páná/ y wy ktorzy sie boićie Páná błogosławćie Páná.

21. Chwálebny ćie iest Pan z Syonu ktory mieszka w Jeruzalem. Chwalćie Páná.

Psalm. 136.

1. Nápominánie ku dźiękowániu Pánu zá iego dobrotliwość. 4. Y zá moc ktorą okazał w stworzeniu wszech rzeczy y w porządku ich. 11. Y iáko wybáwił lud swoy od nieprzyiaćioł ich. 23. A wwiodł gi do źiemie obiecáney.

1. Wysławiayćież Páná/ abowiemći iest dobry/ á iż [a] ná wieki trwa miłosierdźie iego.

2. Wysławiayćież Bogá nád Bogi/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

3. Wysławiayćież Páná nád Pány/ bo ná wieki trwa miłosierdźie iego.

4. Tego ktory sam czyni cudá wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

5. *Thego ktory mądrze stworzył niebiosá/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

6. †Thego ktory rospostárł źiemie nád wodámi/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

7. *Tego kthory spráwił świátłośći wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

8. Słońce áby pánowáło dniowi/ bo ná wieki trwa miłosierdźie iego.

9. Mieśiąc y gwiazdy áby pánowáły nocy/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

10 *Tego ktory pokarał Egipteyány z pierworodnemi ich/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

11. *Tego ktory wywiodł Izráelá z pośrodku ich. ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

12. Możną ręką y wyćiągnionem rámieniem/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

13. Tego ktory rozdźielił Morze czerwone ná dwoie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

14 Y przeprowádźił lud Izráelski przez pośrodek iego/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

15. †Y wrzućił Fáráoná z woyskiem iego w Morze czerwone/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

16. Ktory prowádźił lud swoy przez pusżczą/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

17. Tego ktory poráźił Krole wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

18. *Y pobił Krole możne/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

19. Seoná Krolá Amoreyskiego/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

20 *Y Ogá Krolá Báśáńskiego/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

21. *Y dał im źiemie ich w dźiedźictwo/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

22 W dźiedźictwo Izráelowi słudze swemu/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

23 Kthory w nászym vniżeniu nie przepominał nas/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

24 Y wyrwał nas od nieprzyiaćioł nászych/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

25 Ktory dawa pokarm ćiáłu káżdemu/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

26 Wysławiayćież Bogá niebieskiego/ ábo-

Marginal notes:

* w 4. Mo. 21. v. 24. 35.
* Jozu. 12. v. 7.
* wyższey. 115. v. 4.
† Mądr. 15. v. 15.
[a] To powtarzánie tych słow zá káżdym wierszem iest nam świadectwem/ iż my vstawicznie sobie dobrodźieystwá Páńskie przypomináć mamy.
* w 1. Mo. 1. v. 1.
† w 1. Mo. 1. v. 6. Jeremi. 10. v. 12. y 51. v. 15.
* w 1. Mo. 1. v. 14.
* w 2. Mo. 12. v. 29.
* w 2. Mo. 12. v. 37. y 13. v. 17.
† w 2. Mo. 14. v. 28.
* w 4. Mo. 21. v. 24.
* w 4. Mo. 21. v. 35.
* Jozue. 12. v. 7.

go/ábowiem ná wieki trwa miło∕sierdźie iego.

Psalm. 137.

1. Vskarżánie ludu Zydowskiego w Bábilonie/ y chuć wielka ich ku przywroceniu do Jeruzálem w kthorym iest narostoßnieysze mießkánie. 7. Przytym przypominá nießcześćie Edomczykow y Bábilończykow.

1. Jedząc tám podle rzek Bábilońskich płákáliśmy wspominájąc ná Syon.

2. Záwieśiwszy w posrod niego ná wirzbinách hárfy násze.

3. A gdy tám ći ktorzy nas záwiedli w poimánie żądáli od nas/ ábyśmy im piosnki śpiewáli/ á ná hárfách nászych ábyśmy im dobrą myśl czynili mowiąc/ Spiewayćie nam iáką pieśń Syońską/ tedyśmy im odpowiedźieli.

4. A iákoż mamy śpiewáć piosnkę Páńską w źiemi cudzey?

5. O Jeruzálem iesliżbych ia zápomniał ćiebie/ thedy ręká moiá práwa niechay zápomni gránia swego.

6. Niechayże ięzyk moy przyschnie do podniebienia mego iesliby chmiał zápomnieć ćiebie/ y [A] iesli też Jeruzálem nie będźie przednieyszym nád wszytko wesele moie.

[A] W Zydowskiem stoi/ Jesliże nie będę przekłádał Jeruzálem nád głowę wesela mego.

7. Wspomnij Pánie ná syny Edomskie ktorzy ná on czás mowili przećiw Jeruzálem/ Pobórzćie ie/ pobórzćie/ áż do gruntu iego.

8. O y ty corko Bábilońska bedźiesz poborzona/ á błogosłáwiony then ktory tobie odda to coś ty nam czyniłá.

9. * Szczęśliwy ten będźie ktory pochwyći á potłucze dźiateczki twe o skáłę.

* Ezái. 13. v. 16.

Psalm. 138.

1. Obiecuie wyznáwáć y wychwaláć imię Páńskie. 4. Gdyż ie wszyscy krolowie chwalą. 7. Przypomina też o dobrodźieystwie y o rátunku ktorego sie nádźiewa od Páná.

Dawidow.

1. Wysłáwiáć ćie Pánie będę ze wszytkiego serca mego/ á przed [A] Bogi śpiewáć tobie będę.

[A] W Zydowskiem stoi/ Elohim/ ktore słowo Zydowskie rozumie sie nie kiedy o Bogu/ nie kiedy o Anielech/ á drugdźie też o przełożonych ábo o sędźiach/ A Dawid ś. ná wielu mieyscách opowieda sie iż przed Krolmi y Kśiążęty chce wyznáwáć możność Páńską.

2. Będę sie kłániał Kośćiołowi twemu świętemu/ á wysłáwiáć będę imię twoie dla miłośierdźia twoiego/ y dla prawdy thwoiey/ ábowiem imię twoie y wyrok twoy iest zacnieyszy nád wszytko.

3. Ná ten czás gdym wołał do ćiebie wysłucháłeś mię/ á mocą twą umocniłeś mię w duszy moiey.

4. Wysłáwiáć ćiebie Pánie będą wszyscy Krolowie źiemie/ ábowiem słyszeli [B] wyroki vst twoich.

[B] To iest/ żeś thy mnie obiecał zacnie wywyższyć w pánowániu moim.

5. A będą śpiewáć ná drogách Páńskich/ iż zacna iest chwałá Páńska.

6. Abowiem nawyższy Pan pogląda ná rzeczy niskie/ á wysokie zdáleká poznawa.

7. Jesliż też będę chodźił w pośrod vtrapienia/ tedy ty mnie przy zdrowiu záchowasz/ á przećiw gniewowi nieprzyiaćioł moich śćiągniesz rękę á wybáwisz mię práwicą twą.

8. Pan zá mię dosyć vczyni/ á miłośierdźie twoie Pánie trwa ná wieki iż nie opuśćisz spráwy rąk twoich.

Psalm. 139.

1. Zacne wypisánie opátrznośći Páńskiey. 2. Przed ktorym nie iest nic zákrytho. 17. A przed ktorym prágnie áby żył według roskazánia iego. 19. A żeby nád nim możnośći nie mieli niewiernicy/ żąda vpadku ich.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Dawidow Psalm.

[A] Pánie doświádczałeś y doznałeś mię.

[A] Okázánie stáránie y opatrznosć Páńską że sie śćiąga nie tylko ná wszytko stworzenie pospolićie/ ále też y ná káżdego z osobná. A thu iest nadobna náuká przećiw Epikureuszom.

2. Ty znasz kiedy ia śiedę y powstánę/ á myśli moie [B] z dáleká zrozumiewasz.

[B] To iest/ pierwey niż bioręskuthek swoy.

3. Ty ogárniesz wyśćie moie y przyśćie moie/ á iesteś ze mną ná wszytkich drogách.

4. Bo oto ieszcze niżeli co wymowię ięzykiem moim/ ty to wszytko znasz Pánie.

5. Z tylu y z przodku wykształtowáłeś mię/ á położyłeś nádemną rękę twoię.

6. Ktorey rzeczy wiádomość dźiwna iest v mnie/ á ták wysoka że iey dosiąc nie mogę.

7. A gdźież vydę przed duchem twoim? á kędy vćieke przed obliczem twoim?

8. * Jesliżbych wstąpił do niebá/ tedyś ty tám

* Amos. 9.

dy sty tám iest/y ieslizbych sobie vczynił postánie w niskośćiách/otho y tám iestes.

9. Bych też miał [C] skrzydlá świtánia/á mieszkałbych ná końcu morzá.

10 Tedy mie y tám doprowádźi ręká twoiá/á ogárnie mie práwicá twá.

11. Gdybych rzekł/ Wżdyć śie zákryię w ćiemnośćiách/ ále prożno/ ábowiem y noc będźie świátłośćią moią.

12. Gdyż y ćiemnośći nic nie zákryią przed tobą/ á noc iáko dźień rozjáśni śie/á thák ćiemnośći iáko świátłość.

13. Abowiemes ty świádom wnętrznośći moich/á okryłes mie w żywoćie mátki moiey.

14 Wysłáwiáć ćie thedy Pánie będę dla strászliwych spraw twoich/ gdyżem ia dziwnie iest stworzon: A ták dziwne są twoie sprawy/ co y duszá moiá vznawa dostátecznie.

15. Nie było zákryte przed tobą ćiáło moie gdym był spráwion ná mieyscu zakrytym/ á gdym był przyochędożon rozliczonemi członki w niskośćiách ziemie.

16. Oczy twoie widźiáły mie spráwę niedoskonáłą/ á thys znał wszytki członki moie iákoby miały być spisáne w księgách twoich/ choćiaż przez wiele dni były wykształtowáne/ á gdy iesczcze by iedne° z nich nie było.

17. A przetoż iáko mi są zacne rozmysłánia twoie o Boże/ á iáko wielkie ich są obfitośći.

18. Ták iż gdybych ie chćiał wyliczyć/ tedy więcey ich iest niż piasku/á choćiażem y czuł á iesczcem był z tobą/ przedśiem ich obliczyć nie mogł.

19. O Boże zámorduyże złośniká/y morderze niechać odstąpią odemnie.

20 Ktorzy mowili przećiw tobie obrzydłośći/á przećiwnicy twoi bráli ná prożno imie twoie.

21. Izalim nie miał w nienawiśći tych ktorzy ćie nienawidzą Pánie/á brzydzę śie tymi ktorzy powstawáią przećiw tobie.

22 Miałem ie w práwey nienawiśći/ á byli nieprzyiáćiołmi moimi.

23 Doświadcz mie o Boże/ á doznay sercá mego/ doświadcże mie/á poznay myśli moie.

24 Obáczże ieśli iest we mnie drogá przewrotnośći/á prowadź mie drogą [D] wieczną.

Co iest/Chociaż śie też człowiek ciał przyrownáć [...]edkośći słone[...]ney/ á wszákoż [...]eyscá nie znay[...]śie kędyby miał [...] skryć/ áby nie [...]ył pod opánowániem Boskiem.

[D] To iest/ drogą spráwiedliwośći/ ábowiem ty rzeczy ktore są poboźne/ wiecznie trwáią.

Psalm. 140.

2. Prośi o wybáwienie od gwałtu nieprzyiaćioł swoich/ okázuiąc chytrośći ich przećiw sobie. 9. A przetoż Páná prośi áby ie potłumił. 13. W czym nie wątpi iż to on vczyni

1. Przednieyszemu nád śpiewaki Psalm Dawidow.



yrwi mie Pánie od [A] człowieká złego/á strzeż mie od gwałtowniká.

3. Ktorzy zmyśláią złośći w sercách swoich/á ná káżdy dźień walki zwodzą.

4. *Záostrzyli iezyk swoy iáko wężowie/á iad Aspidow pod wárgámi ich. Selá.

5. Záchoway mie Pánie od rąk złośniká/á od gwałthowniká strzeż mie/y od tych kthorzy śie stáráli áby śie pośliznęły nogi moie.

6. Zákryli hárdźi przedemną śidło/ á rośćiągnęli na powroziech śieći/ zástáwili mi też ná śćieszce sámołowkę. Selá.

7. Alem ia mowił do Páná/ Bog moy iestes thy/wysłuchayże Pánie głosu modlitw moich.

8. O Pánie Pánie mocy zbáwienia moiego/ktory przykrywasz głowę moię czásu walki.

9. Nie podayże mie Pánie ná wolą złośnikowi/niechayże śie nie stáwánie wedle iego myśli/żeby śie nie podnosił. Selá.

10 [B] Przewrotność warg ich niechay że ie okryie/y głowę tych ktorzy mie ogárnęli.

11. [C] Niechayże ná nie spádnie węgle/ á wepchni ie do ogniá/y do dołow głębokich áby nie powstáli.

12. Człowiek potwárny niechay nie będźie vtwierdzon ná źiemi/á gwałtowniká niechay vłowi złość iego/ áby strzástkiem vpadł.

13. Wiem to pewnie że śie Pan pomśći za vbogiego/ á vczyni spráwiedliwość niedostátecznym.

14 Záiste ćę spráwiedliwi będą chwalić imie twoie/á pobożni będą mieszkáć przed oblicznośćią twoią.

[A] Niektorzy to rozumieią o Doegu/ á niektorzy to przystoyniey przytaczáią ná Saulá/ y ná poczeth iego rádnych panow/ ktorzy stali ozdrowie iego.

* Rzym. 3. v. 14. Wyżey. 14. v. 3.

[B] To iest/niechayże thak oni iáko y książe ich będą pohánbieni/ kthorzy śie o moie złe stháráli.

[C] Prágnie tu prorok ich vpadku y zginienia wiecznego/ábowiem w duchu prorockim widźiał ich odrzucenie.

Psalm. 141.

1. Prośi pokornie Páná áby go zachował od złorzeczeństwá y od złych vczynkow. 4. A

by śie też

by ſię też ſtrzegł złośnikow a z towárzyſzył ſię z wiernemi. 8. Vfá Pánu iż on go záchowa od nieprzyiaćioł iego.

1. ## Pieśn Dawidowá.



Anie ku tobie wołám / pośpieſz ſię ku mnie / vſłyſz że głos moy gdy ku thobie wołáć będę.

2. Niechayżeć będźie płatna modlitwá moiá v ćiebie iáko[A] kádzenie / á dar rąk mych iáko ofiárá wieczorna

A Ty słowá mowi mieniąc wzgląd ná Cerymonie zakonne.

3. Pánie poſtaw ſtraż vſtam moim / á ſtrzeż drzwi warg moich.

4. Nie przychylay sercá mego k złey rzeczy / áni ku złośćiwem ſpráwam / á z ludźmi ktorzy złośći broią / iżbych ſię nie karmił roſkoſzámi ich.

5. Niechayże mię vderzy ſpráwiedliwy / á będę to ſobie poczytał zá dobrodźieyſtwo / niechay mię ſtrofuie / á będę to ſobie miał zá oſobliwy oley ktory niezepſuie głowy moiey / ábowiem ieſzcze modlitwá moiá będźie zá[B] złośći ich.

B Nazywa złośćią karánie przykre y srogie człowieká pobożnego / y odpowieda ſię że zá nimi chce Bogá proſić / á iż to ma ćierpliwie znośić.

6. Niechayżeć vpádną ná mieyſcách ſkáliſtych ſędźiowie ich / á niechać vſłyſzą słowá moie / ábowiem ſą wdźięczne.

7. Iáko ten ktory rąba drwá y ſzczepa iż pierzcháią trząſki / ták ći ſą rozproſzone kośći náſze tuż nád grobem.

8. Abowiem Pánie ku tobie podnoſzę oczy moie / w tobie vfam nie odeymuy że mi zdrowia.

9. Strzeż mię od śidłá ktore ná mię zákryli / y od ſámołowek tych ktorzy broią złośći.

10 Niechayże ći niepobożni ſpołu wpádną w śiećí ſwoie / áż ia przeminę.

Pſalm. 142.

2. Prośi záwżdy o rátunek Páńſki. Pokłádáiąc w nim nádźieię y vćieczkę ſwą / Vcząc przytym co ma wierny czynić gdy ieſt w vtrapieniu.

*1 Krol. 24. v. 4.

1. Máſkil Dáwidowe * Modlitwá gdy był w iáſkini.



2. Łoſem moim wołałem do Páná mego / á głoſem moim modlę ſię do Páná.

3. Pokłádam przed nim rozmyślánie moie / á oznáymiam przed oblicznośćią iego vtrapienie moie.

4. Gdy we mnie vſtawał duch moy / tedyś ty znał śćieżkę moię / á ná drodze ktho rąm iść miał zakryli śidło ná mię.

5. Oglądałem ſię ná práwą ſtronę á przypátrowałem ſię / á nie był ktoby mię był poznał / zginęłá byłá vćieczká moiá / á nie był ktoryby ſię ſtárał o duſzę moię.

6. A przetożem ku tobie Pánie wołał mowiąc / Tyś ieſt nádźieiá moiá / á cząſtká moiá w źiemi żywiących.

7. Słuchay pilnie wołánia mego / bociem bárzo zniedzniał / wyrwiſz mię od tych ktorzy mię przeſláduią / ábowiemći ſą mocnieyſzy niżli ia.

8. Wywiedźże z ćiemnice duſzę moię / ábych chwalił imię twoie / á będą[A] około mnie ſpráwiedliwi / przetho iżeś mi vczynił dobrodźieyſtwo.

A To ieſt / ku przypátrowániu wywiedzenia tego ktore ſię nádemną ſtáło.

Pſalm. 143.

1. Modlitwá o odpuſzczenie grzechow. 5. Dobrotliwość Páńſka przećiwko nam. 9. 12. Wybáwienie od nieprzyiaćioł iego / y pomſthá nád nimi. 10. Prágnie áby Duch S. był wodzem w ſpráwách iego.

1. ## Pſalm Dawidow.



Anie wyſłuchay modlitwy moiey / á wyſłuchay prosby moiey / dla prawdy thwoiey / wyſłuchay mię dla twoiey ſpráwiedliwośći.

2. Nie wchodźże w ſąd z ſługą twoim / * ábowiem nie vſpráwiedliwi ſię przed tobą żaden żywy.

* w 2. Mo. 34. v. 7

3. Gdyż nieprzyiaćiel przeſláduie duſzę moię / á potharł rowno z źiemią żywot moy / y wpárł mię ná mieſcá ćiemne / iáko ty co z dawna pomárli.

4. Y vſtał we mnie duch moy / á ſerce moie w pośrzod mnie trfo ży ſobą.

5. Wſpominam ſobie dni ktore były od początku / á rozmyślam ſobie we wſzytkich ſpráwach twych / y o vczynkoch rąk twoich rozmawiam.

6. Wyćiągam ku tobie ręce moie / á duſzá moiá ieſt iáko źiemiá ſucha. Selá.

7. Wyſłuchayże mię prędko Pánie / vſtałći duch moy / nie zákrywayże oblicza twego odemnie / boć będę podobien tym

dobien tym ktorzy zstepuia do grobu.

8. Oznaymi że mi wczás miłosierdzie twoie/ ábowiem ći w thobie vfam/ day że mi wiedzieć droge kthorąbych miał chodzić/ gdyż ku tobie podnoszę duszę moię.

9. Wyrwi mie od nieprzyiáćioł moich Pánie/ gdy sie vćiekam ku tobie.

10 Náucz mie dosyć czynić woley twey/ ábowiemeś ty iest Bog moy/ á duch twoy dobrotliwy wyprowádźi mie do źiemie rowney.

11. Dla imienia twego Pánie ożywiszmie/ á dla spráwiedliwośći twoiey wywiedźiesz z vtrapienia dusze moie.

12. Y dla miłosierdźia twego wytráćisz nieprzyiáćioły moie/ á potráćisz wszytki przećiwniki dusze moiey/ boćiem ia iest sługá twoy.

Psalm. 144.

1. Z wielką pokorą dźiękuie Pánu zá dobrodźieystwá/ y zá zwyćięstwá ktore otrzymał zá pomocą iego. 5. 11. Prosi o rátunek y o vpádek niewiernych. 3. 12. Prożność człowieká/ á zwłaszcza tákowego ktory sie vdał zá rozkoszámi świátá tego. 15. Szczęśćie wiernych.

1. Dawidow.



Blogosłáwiony Pan skała moiá/ kthory ćwiczy ręce moie ku bitwie/ á pálce moie ku walce.

2. Onći iest miłosierdźiem moiem y twierdzą moią/ wywyższeniem moim y wybáwićielem moim/ tharczą moią/ á w nim sámym vfam/ bo on podbił pod mie lud moy.

3. *Pánie/ y cóż iest człowiek iż náń ták masz baczenie/ á syn człowieczy iż sie oń ták starasz?

4. Człowiek iest podobnym prożnośći/ á dni iego iáko ćień przechodzą.

5. [A] Nákłoń że Pánie niebá twego/ á zstep/ dotkni gor/ á zákurzą sie.

6. Zábłysni błyskáwicą á rosprosz ie/ puść strzały twoie/ y zátrwoż imi.

7. Sćiągni rękę twą z wysokośći/ á odkup mie/ wyrwi mie z wod wielkich/ y z [B] ręki synow obcych.

8. Kthorzy vstá maią fałeszne/ á [C] práwicá ich iest práwicą omylna.

9. O Boże piosnke nową tobie záśpiewam/ w piosnkách y przy instrumenćiech o dźieśiąći strun śpiewáć tobie bede.

10 Onći dawa wybáwienie Krolom/ á on odkupił Dawidá sługę swego od srogiego mieczá.

11. Wybaw że mie á wyrwi mie z ręki synom obcym/ ktorych vstá są fałeszne/ á práwicá ich iest práwicą kłamliwą.

12. Aby byli synowie nászy iáko szczepy rodzáyne w młodośći swoiey/ á corki násze [D] iáko węgły wyćiosáne ná kształt Kośćiołá.

13. Spiżárnie násze są pełne obfituiąc we wszytkich zbożách/ trzody nász rodzą tyśiącmi/ á dźieśięć tyśięcy po vlicách nászych.

14 Woły násze są duże/ niechay żeć nie bedźie [E] rozerwánie/ áni iákie [F] prowádzenie/ á niechay nie bedźie krzyk po vlicách nászych.

15. Szczęśliwyć to iest lud z ktorym sie ták dźieie/ á błogosłáwiony tho lud ktorego Bogiem iest Pan.

Psalm. 145.

1. Zacna chwałá Páńska dla iego wielkośći 6. Mocy. 7. Dobroći. 14. Opatrznośći. 17. Y dla spráwiedliwośći. 18. A zwłaszcza przećiw swym wiernym.

1. Chwałá Dawidowá.



O Boże moy y Krolu/ wywyższáć ćie bede/ á ná wieki wieczne bede dobrorzeczył imieniowi twemu.

2. Ná káżdy dźień bede błogosłáwił tobie/ chwaląc imie twoie ná wieki wieczne.

3. Wielkić iest Pan y bárzo chwalebny/ á wielkość iego iest niedośćigniona.

4. Narod narodowi spráwy twoie opowiedáć bedźie/ á moc iego oznáymowáć będą.

5. Ochędogę chwały y wielmożnośći twoiey/ w dźiwnych twych spráwách rospráwowáć bede.

6. Y moc strászliwych vczynkow twoich opowiedáć będą/ á zacność twoię oznaymię.

7. Pámiątkę wielkiey dobrotliwośći twey serdecznie wyznáią/ á spráwiedliwość twą rozgłászáć będą.

8. Dobrothliwyć y miłosierny iest Pan/

* Wyższey. 8. v. 5. Zyd. 2. v. 6.

A W tych słowiech wyznawa że Bog przydźie ná wspomożenie iego.

B To iest od złosnikow ktorzy odstąpili zakonu twoiego/ choćiaż sie vsty wyznawáią być náśládowcámi twoimi.

C Thomowi przećiw swym nieprzyiaćiołom/ kthorzy dawszy mu práwie swą nie zdźierże mu słowá.

D Abowiem dla ich pięknośći y vczćiwośći są ochędostwem domom swoim.

E To iest/ áby nieprzyiaćiel nie borzył murow nászych.

F Niechay od nieprzyiaćioł nie bywamy wygnani.

Pan/ nie rychły ku gniewu y wielce dobrotliwy.

9. Dobryć iest Pan wszythkim/ á miłosierdzie iego nád wszytki spráwy iego.

10 Wysławiáią ćie Pánie wszythki spráwy twe/ á miłośnicy twoi błogosłáwią ćiebie.

11. Chwałe Królestwá twego opowiedáią/ á o mocy twoiey rospráwiáią.

12. Aby oznaymili mocy twe synom ludzkim/ y chwałe świetego Królestwá twego.

13. Królestwo twoie Królestwo po wszytki wieki/ á opánowánie twoie ná potomne czásy.

14 Zádzierżawa Pan wszytki vpádłe/ á podnosi wszytki powálone.

15. * Oczy wszytkich vfáią w tobie/ á ty im dawasz pokarm czásu swoiego.

* Psalm. 104. v. 27.

16. Otwarzasz rekę twoie á násycasz do woley wszytko żywiące.

17. Spráwiedliwy iest Pan we wszytkich drogách swoich/ á miłosierny we wszech spráwách swoich.

18. Bliskić Pan iest wszem ktorzy go wzywáią/ y wszytkim ktorzy go prawdziwie wzywáią.

19. Czyni dosyć woley tych ktorzy sie go boią/ á wysłuchawa wołánia ich y záchowywa ie.

20 Strzeże Pan wszytkich ktorzy go miłuią/ á złośniki wszytki potráci.

21. Chwałe Páńską wysławiáć będą vstá moie/ á wszelkie ćiáło dobrorzeczyć będzie świętemu imieniowi iego áż ná wieki wieczne.

Psalm. 146.

2. Chwałá Boża. 3. Nápomina áby żaden nie vfał w mocy ludzkiey. 5. Ale tylko w samem Pánu ktory iest nád wszytko mocnieyszy y lepszy. 6. A ktemu ij okázuie dobroć swą przećiw vtrapionym gdy wszytki rzeczy w zacnym porządku spráwuie.

1. Chwalćie Páná.

2. CHwalże duszo moiá Páná/ chwalić będę Páná poki iednom żyw/ á będę śpiewał Bogu memu pokąd mie iedno stáwa.

3. Nie vfayćie w Kśiążetoch/ áni w żadnym człowieku w ktorym niemász rátunku żadnego.

4. Wynidźieć iego duch z niego/ á on sie obroći do ziemie swoiey/ á ná ten czás pogináą myśli iego.

5. Szczęśliwysz to iest kthoremu Bog Jakobow iest rátunkiem/ á ktory nádźieię swą ma w Bogu swym.

6. Ktory stworzył niebo y ziemię/ Morze/ y wszytko co w nich iest/ á ktory záchowywa prawdę ná wieki.

7. Kthory czyni spráwiedliwość krzywdę ćierpiącym/ á ktory dawa żywność zgłodniáłym/ Pan ći rozwiezuie więźnie.

8. Pan ći oświeca ślepe/ á Pan podnosi vpádłe/ Pan miłuie spráwiedliwe.

9. Pan przestrzega gośćie sierotkę y wdowę podpomaga/ á drogę złośnikow podwráca.

10 Pan będźie krolował ná wieki/ O Syon/ on ći iest Bogiem twem áż y ná potomne czásy. Chwalćież Páná.

Psalm. 147.

1. 7. 12. Nápomina ku chwale Páńskiey. 2. 6. A to prze iego dobrotliwość ktorą okázuie przećiw vtrapionym. 4. Iż sie okázuie mądrośćią swoią. 5. Mocą y spráwiedliwośćią. 8. 9. Przytym opátrznośćią swoią nád wszytkim stworzeniem. 10. A zwłaszczá przećiwko wiernym. 13. Abowiem sie on w tych kocha ktorzy sie go boią y ktorzy go miłuią.

1. 

Hwalćież wiecznego/ á bowiemći iest dobrze śpiewáć Bogu nászemu/ á wdźięczna tho iest y ochędożna chwałá.

2. Pan buduiąc Jeruzálem/ zgromádza ty ktorzy są rosproszeni z Izráelá.

3. Ktory vzdrawia skruszone ná sercu/ á záwiezuie rány ich.

4. Ktory zráchował liczbę gwiazd/ názywáiąc káżdą swem imieniem.

5. O wielkić iest Pán nász y wielce mocny/ á zrozumieniu iego niemász liczby.

6. Podnosi Pan vniżone/ á złośniki áż ná ziemię vniża.

7. Spiewayćież Pánu z chwałą/ á śpiewayćie Bogu nászemu przy hárfie.

8. Ten ktory okrywa niebiosá obłokámi/ á

karmi/ á przyprawnie deſzcz ziemi/
ktory dáwa rość trawie po gorách

9. Ktory dáwa bydłu pokarm ich/
*y kruczetom ktore nań wołáia.

*Iob. 39. v. 9.

10 Ten ći ſie nie roſkocha w mocy
końſkiey/ áni ſie kocha w goleniách
meſkich.

11. Miłuieć Pan ty ktorzy ſie go bo-
ia/ á ktorzy vfáia miłoſierdziu iego.

12. Chwalże Jeruzálem Páná/ chwal
że Syonie Bogá twoiego.

13. Abowiem on czyni mocne záwo-
ry w bránach twoich/ á błogosławi
ſynom twoim w pośrod ćiebie.

14 Ktory czyni pokoy w gránicách
twoich/ á naſyca ćie przewybornym
zbożem.

15. Ktory puſzcza słowo ſwe ná zie-
mie/ á bárzo prędko bieży słowo ie°.

16. Ktory dáwa śnieg iáko wełnę/ á
ſrzon rozſypuie iáko popioł.

17. Miece lod ſwoy ſztukámi/ y ktoż
ſie oſtoi przed zimnem iego?

18. Posyła słowo ſwe/ y roſtapia ie/
powienie wiátrem ſwem á roſpłyną
ſie wody.

19. Oznáymuie słowo ſwe Jákobo-
wi/ á vſtáwy ſwe y ſady ſwe Izráe-
lowi.

20 Nie káżdemuć ták vczynił naro-
dowi/ áni im dał poznáć ſadow ſwo
ich. Chwalćie Páná.

Pſalm. 148.

Tu w thym pſálmie ieſt nápominánie do wſzego ſtworzenia áby wystáwiáło Páná. 5. Ták w ſtworzeniu iák y w nadobnym porządku wſzytkiego. 14. Przytym z dobrotliwośći iego ktorą okázuie przećiw wſzem ludźiom.

1. Chwalćie Páná.



Wſtworzenia niebieſkie
chwalćie Bo-
gá/ y wy kto-
rzy ieſteśćie ná
wyſokośćiách
chwalćie go.

2. Chwalćież go wſzyſcy ánieli ie°/
chwalćież go wſzytki woyſká iego.

3. Chwalćież go Słońce y Mieſiąc/
chwalćie go wſzytki iáſne gwiazdy.

4. Chwalćież go wſzytki niebioſá
*y wody ktore ſą nád obłoki.

*w 1. Mo. 1. v. 7. Dáni. 3. v. 60.

5. Niechayżeć chwalą imię Páńſkie/
ábowiem on roſkazał y ſtworzone
ſą.

6. Y poſtánowił ie áż ná wieki wie-
czne/ y dał im práwo ktore nie vſtá-
nie.

7. Chwalćież Páná wy ſtworzenia
ziemſkie/ ſmokowie/ y wſzytki prze-
páśći.

8. Ogień/ grad/ śnieg/ y mgły/ y
wiátr gwałtowny czyniąc doſyć sło-
wu iego.

9. Gory/ y wſzytki pagorki/ drzewá
rodzáyne/ y wſzytki Cedry.

10 Zwierzetá/ y wſzytki bydłá/ gádźi-
ny/ y ptáſtwá ſkrzydláſte.

11. Krolowie ziemſcy y wſzyſcy na-
rodowie/ Kſiążetá y wſzyſcy ſędzio-
wie ziemie.

12. Młodźieńcy y też panienki/ ſtár-
ſzy y z młodſzemi.

13. Chwalćież imię Páńſkie/ gdyż
ieſt wywyżſzone imię iego ſámego/
á chwałá iego ná ziemi y ná niebie.

14 Y wywyżſzył [A] zacność ludu ſwe-
go/ ku chwale miłośnikom ſwoim ſy-
nom Izráelſkim/ kthorzy ſą nabliż-
ſzym ludem iego. Chwalćież Pá-
ná.

[A] w Żydowſkiem ſtoi/ rog.

Pſalm. 149.

1. Nápomina kośćioł ku chwale Páńſkiey. 4. Dla wdzięczności ktorą okazał przećiw nie mu. 6. Y dla zwyćięſtw zacnych ktore otrzymał przećiw możnym nieprzyiaćiołom.

1. Chwalćież Páná.



Spiewayćie Pá-
nu pioſnkę nową/
á chwała iego nie-
chay będźie w zgro-
mádzeniu miło-
śnikow iego.

2. Niechay ſie Izráel rozweſeli w
ſtworzyćielu ſwoim/ á Syonczycy
niechay ſie roſkocháią w Krolu ſwo-
im.

3. Chwalćież imię Páńſkie ná piſz-
czałkách y ná bębnie/ á przy hárfie
śpiewayćie iemu.

4. Abowiem ſie Pan kocha w ludu
ſwoim/ á vwielbi pokorne w zbá-
wieniu.

5. Rozweſelą ſie miłośnicy iego w
chwale/ á rozráduią ſie w łożnicách
ſwoich.

6. Wyſławiánia Boże będą w v-
śćiech ich/ á miecze oſtre w ręku ich.

7. Aby czynili pomſtę nád pogány/
á poſzukáli narody.

8. Aby Krole ich okowáli w pętá/ á ślachćice ich w pętá żelázne.

9. Aby nád niemi vczynili sąd/ á ták będzie vczćiwość wszytkim miłośnikom iego. Chwalćie Páná.

Psalm. 150.

1. Napomina áby wysławiano máiestat Páński ná wszytkich instrumenciech. 6. A społu áby go chwaliły wszythki rzeczy żywiące.

1. Chwalćież Páná.

Chwalćież Bogá ná świethym mieyscu iego/ chwalćie go w vtwierdzeniu mocy iego.

2. Chwalćie go w mocách iego/ chwalćie go według zacney wielmożnośći iego.

3. Chwalćie go ná głośnych trąbách/ chwalćie go ná strzypicách y ná hárfie.

4. Chwalćie go ná bębnie y ná piszczałce/ chwalćie go na regałech y ná orgániech.

5. Chwalćie go z głośnemi cymbały/ y z cymbały wdzięcznie brzmiącemi.

6. Niechayżeć wszelka duszá chwali Páná. Chwalćież Páná.

Księgi Przypowieśći Sálomonowych.

Argument.

Dy Duch święty zacnie wywyższył Sálomoná dziwną mądrośćią/ o ktorey przypomina historya pierwszych Ksiąg Krolewskich/ tedy to w ten sposob vczynił iáko záwżdy zwykł/ gdy Prorokom y wiernym swoim vżyczał darow swoich/ áby ony były obrácane ku pożytkowi Kośćiołá iego/ w ktorego skárbie chćiał też mieć y thy Księgi iáko kleynot złothy osádzony wielem kámieni drogich/ Abowiem ty księgi pełne są osobliwych powieśći/ ktore wyszły z vst tego ták mądrego Krolá/ á zebráne są z liczby onych trzech thysięcy/ o ktorych przypomina Histhoria pierwszych Ksiąg Krolewskich w czwartym Kápitulum. A tuć się w nich zámyka náuká ktora należy ku słusznemu porządkowi żywotá człowieczego. Nadto/ iż ty powieśći máią w sobie nieiákie podobieństwá y przyrownánia z rzeczy przytoczone/ tedy ie Zydowie przezwáli podobieństwy/ A siedmidziesiąt wykłádáczow názwáli ie po Grecku/ Przypowieśći/ to iest/ powieśći onáńce/ w ktorych ácz ináczey są słowá/ á wszákoż ináczey máią być rozumiáne.

Kápitu. 1.

2. Skutek y moc słowá Bożego. 7. Pożytek ktory pochodźi z boiáźni z wiádomośći y z posłuszeństwá iego. 10. Szaleni tym gárdzą ktorych śię przestrzegáć mamy. 20. Vskarżánie mądrośći y skutek iey. 24. A iż oná odstępuie od tych ktorzy ią gárdzą.

1. Powieśći Sálomoná Syná Dawidowego Krolá Izráelskiego.

2. Ku poznániu mądrośći y náuki/ y ku [A] zrozumieniu słow rostropnych.

3. Ku przyięćiu [B] kárnośći rostropnośći spráwiedliwośći/ [C] sądu y práwośći.

4. Ku podániu prostaczkom ostrożnośći/ á młodzieńcom náuki y dowćipu.

5. Będzie słuchał mądry á będzie vczeńszy/ á człowiek rostropny thym opátrznieyszym będzie.

6. Aby rozumiał przypowieśći y wykłády ich/ słowá ludźi mądrych/ y gádki ich.

7. *Boiaźń Páńska iest początkiem vmieiętnośći/ ále mądrość y ćwiczenie szaleni wzgárdzáią.

8. [D] Synu moy słuchayże ćwiczenia oycá twoiego/ á nie opuszczay náuki [E] mátki twoiey.

9. Abowiem to będzie przypadkiem łáski głowie twoiey/ y iáko łáncuch kosztowny na szyi twoiey.

Synu

[A] Tho iest/ słowá Bożego w ktorym thylko sámem iest vmieiethność prawdziwa.

[B] To iest/ ábyśmy się poddawáli w kárność ludźiam mądrym y rostropnym.

[C] To iest/ ábychmy się vczyli iáko przećiwko káżdemu powinność swą záchowáć mamy.

* Psalm. 110. v. 10. Ekkle. 1. v. 16.

[D] Tu mowi w osobie Bożey/ okázuiąc to/ iż on iest oycem nas wszytkich ábo thez w osobie pásterzá y náuczyćiela kośćielnego/ ktorego też tu oycem názywa.

[E] To się rozumie o wiernych páńskich ktorzy się rozmnázáią przez nasienie słowá Bożego w Kośćiele ie/ ktory iest słupem mocnym prawdy/ A przetoż gi tu názywa mátką wiernych.

[F] Tu ná tym mieyscu złośniki nie máiące w sobie boiáźni Bożey/ názywa grzeßnymi.

10 Synu moy nie przystaway że ie/ śliby ćie [F] grzesznicy zwieść chćieli.

11. Jeslićby mowili/ Podź z námi á czyhaymy ná rozlanie krwie/ á záſadźmy sie ná niewinnego przez przyczyny.

12. Pożrzymyż ie żywo iáko grob/ á całkiem iáko ty ktorzy zstępuia w doł.

13. Naydźiemy wszelákie kosztowne máietnośći/ á nápełniemy domy násze łupow.

14 Będźiesz sie z námi dźielił zá rowno/ á ieden mieszek wszyscy mieć będźiemy.

† Ezái. 59. v. 7. Rzym. 3. v. 15.

[G] Tu ná tym mieyscu opowieda sie mądrość przećiwko ludźiom troiákiego stanu/ Naprzod przećiw głupim/ ktore wyżßey názywa prostaki. Drugie przećiwko posmiewcom á ßyderzom/ ktorzy dla wrodzoney pychy/ żadney kárnośći áni nauki wyćierpieć nie chcą. Nástátek przećiwko ßalonym kthorzy dla roskoßy y kochánia ćiáłá swego/ máią w nienawiśći naukę/ kthora vczy o vmartwieniu ćiáłá ich.

15. Nie chodźże w drogę z nimi synu moy/ á záwśćiągni nogi twoiey od śćieżek ich.

16. † Abowiem nogi ich bieżą ku złemu/ á śpieszne są ku rozlaniu krwie.

17. Záiſteć bez przyczyny sthawiáią sieći ná wszytki ptaki.

18. Tacy ći czyháią ná ich krew/ á záſádzáią sie ná zdrowie ich.

19. Táki ćiest zwyczay káżdego ktory zysku prágnie/ ábowiem dla niego odeymuie zdrowie drugiemu.

20 Mądrość woła ná dworze/ á krzyczy głosem swym ná vlicách.

21. Woła ná rostániu drog y miedzy zgromádzeniem ludźi w bránach y w mieśćiech opowieda powieśći swoie.

22 Y [G] długoż głupcy będźiećie sie kocháć w głupstwie: á posmiewce kocháć w swych śmiechowiskách: á ßaleni będą mieć w nienawiśći mądrość?

‡ Ezái. 64. v. 11. Y. 66. v. 4. Jerem. 7. v. 13.

[H] Pismo święte przypodoba sie prosthoćie nászey/ przywłaßczáiąc ßyderstwo y śmiech mądrośći Bożey/ áby tym lepiey okázáło iákie iest mnimánie o niey ludźi zátwárdźiáłych.

[I] Tu ná tym mieyscu okázuie iż oni nigdy sercem wiernem nie ßukáli páná/ áby sie kiedy vznáć mieli/ ále czuiąc vtrapienie y śćisk swoy od Bogá/ wołáią: A przetoż nie może o nich być właśnie rzeczono/ áby mieli prawdźiwie wzywáć Bogá/ gdyż nikthgo nie wzywa ktory nie ma wiáry.

23 Náwroććież sie ná moie karánie/ oto wam oznáymuię duchá moiego/ á będźiećie vmieć słowá moie.

24 ‡ Dla tego iżem was wzywáłá/ á nie chćieliśćie/ śćiągáłám ku wam ręce moie/ ále żaden báczyć nie chćiał.

25 Y obroćiliśćie wniwecz wszythke ráde moię/ á niechćieliśćie przyiąć karánia mego.

26 A [H] przetoż ia też w wászym zginieniu śmiać sie będę/ y będę z was szydźić gdy ná was strách wász przypádnie.

27 Gdy przyidźie ná was strách y zginienie/ iákoby spustoszenie y niepogodá/ y gdy was ogárnie śćisk y vtrapienie.

28 [I] Tedy mię wzywáć będą á nie wysłucham ich / z poránku mię szukáć będą á nie naydą mię.

29 Przeto iż mieli w nienawiśći vmieietność/ á w boiáźni Páńskiey sie nie kocháli.

30 Ani przestawáli ná mey rádźie/ o wszem gárdźili wszelkim karániem moim.

31. A przethoż będą vżywáć owocu spraw swoich/ á násycą sie rádámi swemi.

32 Abowiem roskosz głupce pomorduie/ á szczęśćie wytráći szaleńce.

33 Ale ten kthory mnie iest posłusznym/ w bespieczeństwie mieszkáć będźie/ á odpoczynie sobie nie boiąc sie nieszczęśćia.

KApitu. 2.

1.5. Mądrość wzywáiąc nas ku posłußeństwu swemu/ náucza nas prawdźiwey boiáźni Bożey. 6. Ktora bywa dawaná z wysokośći. 8. A zá iey sprawą vczymy sie pobożnych obyczáiow y sprawiedliwośći. 12. Y iáko sie wystrzegáć mamy rad y spraw ludźi złośćiwych.

1. JEsliż synu moj przyimiesz słowá moie/ á záchowasz sam v siebie roskazánia moie.

2. Abyś pilnie przykłonił vchá twoiego ku mądrośći/ á przyłożył serce swe ku rostropnośći.

3. Jesliż też wzowiesz mądrośći/ á głosem twym záwołasz rostropnośći.

4. Jesli iey szukáć będźiesz iáko srebrá/ á będźiesz iey pilnował iáko skárbow.

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Páńską/ á znaydźiesz znaiomość Bożą.

6. Abowiemći Pan dawa mądrość/ á z vst iego przychodźi poznánie y rozumienie.

7. Tenći záchowywa pobożne w doskonáłośći/ á iest tarczą tym ktorzy chodzą w szczyrośći.

8. Ku strzeżeniu sądow spráwiedliwych/ y drogi miłośnikow swoich.

9. Tedy zrozumiesz spráwiedliwość y sąd/ práwość y wszytki śćieżki dobre.

10 Gdy przyidźie mądrość do sercá twego/ á vmieietność będźie wdźięczną duszy twoiey.

11. Tedy ćię ostrożność strzedz będźie/ á zrozumienie záchowa ćię.

12. Aby ćię wyrwáło od drogi złey/ y od czło-

od człowieká przewrotnie mowiá=cego.

13. Y od tych [A] ktorzy opuſzczáią ścieſzki proſthe/ vdawáiac ſie drogámi ćiemnemi.

A To ieſt/ kthorzy opuśćiwſzy słowo Boże vdawáią ſie zá ſwymi wymysły.

14 Y od thych ktorzy ſie kocháią źle czyniąc/ á weſelą ſie w złośćiwych przewrotnośćiách.

15. Ktorych ścieſzki ſą krzywe/ á oni ſą przewrotnemi ná drogách ſwych.

16. Aby ćie wyrwał od niewiáſty poſtronney y obcey/ kthora pochlebuie łágodnemi ſłowy.

17. Ktora opuſzcza [B] wodzá młodośći ſwoiey/ á zápomniáłá [C] przymierza Bogá ſwoiego.

B Thym przezwiſkiem nazywa męzá/ iż ieſt głową zony ſwey y wodzem
C To ieſt/ obietnice małżeńſkiey.

18. Abowiem dom iey ieſt bliſki śmierći/ á ścieſzki iey wiodą do vmárłych

19. Wſzyſcy kthorzy do niey wnidą/ nie wrocą ſie/ á nie tráfią do ścieſzki żywotá.

20 A przetoż chodź drogámi ludzi pobożnych/ á ſtrzeż ścieſzki ſpráwiedliwych.

21. Boć ludzie cnotliwi będą mieſzkáć ná ziemi/ á ludzie ſzczyrzy pozoſtáną ná niey.

22 * Alec złośnicy będą wykorzenieni z ziemie/ á niewiernicy będą z niey wygłądzeni.

* Job.18.v.7.

KApitu. 3.

1. Słowo Páńſkie dawa żywot. 3. Miłoſierdźie y prawdę. 5. Vfánie y boiaźń. 9. Pożytek ktory przychodźi z chwały Páńſkiey. 13. Wyſtawiánie mądrośći. 21. Wſzytko ſie obráca ku dobremu tym ktorzy náſláduią słowá Bożego. 27. Zaleca miłość. 31. Złośnikow náſládowáć nie mamy.



1. * Nie zápominay Synu moy zakonu mego/ á ſerce twoie niechay ſtrzeże roſkazánia moiego.

* w.5. Mo. 8. v.1. y.30.v.16.

2. Abowiem długie czáſy y látá żywotá thwoiego/ y pokoy przynioſą tobie.

3. Miłoſierdźie y prawdá [A] niechay ſie nie puſzczáią ćiebie/ á vwiąż ie ſobie v ſzyie/ y nápiſz ie ná tablicy ſercá twoiego.

A W thych słowiech záleca iáką wielką pilność y ſtáránie mieć mamy koło roſkazánia Páńſkiego.

4. Tedy naydźieſz łáſkę y rozum dobry/ ták v Bogá iáko y v ludźi.

5. Vfayże Pánu ze wſzytkiego ſercá twego/ á nie ſpuſzczay ſie ná twoie roſtropność.

6. Ná wſzytkich drogách twoich poznaway go/ á onći wyproſtuie ścieſzki twoie.

7. * Nie chćiey być mądrym ſam v ſiebie/ ale ſie boy Páná y vchodź złośći.

* Rzym.12.v.16.

8. Abowiem z tąd ozdrowieie [B] żywot twoy/ á nápełnią ſie kośći twe.

B W Zydowſkim ſtoi/ pępek/ w ktorych słowiech vkázuie/ iż ni ná czym nie ma zeydź potrzebam ćiała człowieczego.

9. † Czći Páná z bogactw twoich/ y z pierworodztw wſzythkich dochodow twoich.

† Tob.4.v.9. Luk.14.v.12.

10 Y będą obfićie nápełnione gumná twoie/ á od winá nowego będą ſie pádáć práſy twoie.

11. // Nie odrzucayże ſynu moy karánia Páńſkiego/ á nie bądź theſkliw przed treſktániem iego.

// Zyd.12.v.5. Ziaw.3.v.17.

12. Abowiem kogo Pan miłuie tego karze/ á iáko oćiec ktory bárzo ſyná miłuie.

13. Szczęſliwyż to ieſt człowiek ktory naydźie mądrość/ y then ktory w ſobie okázuie roſtropność.

14 Abowiem oná lepſzem ieſt kupiectwem niż kupiectwo śrebrá/ á lepſze ſą pożytki iey niż ſzczyre złoto.

15. Drożſza ieſt niżli perły/ á żadne y nákoſzthownieyſze twe rzeczy z nią nie zrownáią.

16. W práwicy iey ſą czáſy długo trwáiące/ á w lewey ręce iey bogáctwá y zacnośći.

17. Drogi iey ſą drogi roſkoſzne/ á ná wſzytkich iey ścieſzkách pokoy.

18. Tym ktorzy iey doſtąpią ieſt drzewem żywotá/ á ſzczęſliwi ſą ktorzy ſie iey trzymáią.

19. Pan w mądrośći vgrunthował źiemię/ á w roſtropnośći vmocnił niebioſá.

20 W vmieiętnośći iego rozſthąpiły ſie przepáśći/ á obłoki pokrápiáią roſą.

21. Synu moy niechayżeć tedy od oczu twych nie odſtępuią/ á ſtrzeż zakonu y oſtrożnośći.

22 Y będą żywotem duſzy twoiey/ á łáſką ſzyi twoiey.

23 Tedy będźieſz chodźił beſpiecznie drogámi twemi/ á nie potknie ſie nogá twoiá.

24 Jeſliż ſie vkłádźieſz/ nie przyidźie ná ćie ſtrách/ á leżąc nie zátrwożyſz ſie/ y gdy ſie vpokoiſz/ wdźięczny będźie ſen twoy.

25 Nie vlękznieſz ſie poſtráchu gwałtownego/ áni vpadku gdy przyidźie ná złośniki.

Abowiem

26 Abowiem Pan będźie vfániem twoiem/ á będźie strzegł nogi twey od sámolowki.

27 Nie záwśćiągay dobrá od tego komu należy/ gdyż to masz w mocy swey iż ie dáć możesz.

28 Nie mow bliźniemu twemu/ Idź á wroćisz sie/ y damći iutro/ á zwłaszczá gdy masz to v śiebie.

29 Nie myśl nic złego przećiw bliźniemu twemu/ gdyż on z tobą mieszka bespiecznie.

30 Nie wadź śie z człowiekiem przez przyczyny/ ieśliżeć nic złego nie záwinił.

31. [a] Nie bądź zazdrośćiw człowiekowi niespráwiedliwemu/ áni sobie obieray żadney drogi iego.

[a] Psalm.38.v.1.

32 Abowiemći iest obrzydłym przed Pánem przewrotnik/ ále on cnotliwym oznáymuie táiemnice swe.

33 Przeklectwo Páńskie iest w domu złośnikowym/ á mieszkániu spráwiedliwych błogosłáwi.

34 Záprawdęć on szydźi z pośmiewcow/ ále pokornym okázuie łáskę.

35 Otrzymáią mądrzy dźiedźicznie chwałę/ á szaleni ácz sie wywyższáią odnioſą ná sobie zelżywość.

Kapitu. 4.

1. Nápomina káżdego ku słucháníu mądrośći y drog iey. 6. 22. Dla rozmáitych pożytkow ktore z niey przypádáią. 14. Przytym roskázuie sie strzedz skáżoney drogi złośnikow. 23. Y pilną straż mieć około sercá swego/ á chodźić w vprzeymey szczyrośći.



1. Słucháyćie synowie przestrogi oycowskiey/ á nákłońćie vchá ku vmieniu rostropnośći.

2. Abowiemći wam podawam náukę dobrą/ á przetoż nie opuszczayćie zakonu mego.

3. Y iá gdym był młodźieńczykiem synaczkiem v oycá mego/ á iedynaczkiem miedzy syny mátki moiey.

4. Onći mie vczył powiedáiąc mi/ Niechay śie serce twe trzyma powieśći moich/ strzeżże roskazánia moiego/ á będźiesz żył.

5. Starayże o mądrość y nábyway rostropnośći/ á nie zápominay/ áni sie vchylay od powieśći vst moich.

6. Nie opuszczay iey á będźie ćie strzegłá/ rozmiłuy śie iey á záchowa ćie.

7. Mądrość ći ma przodek przed wszytkim/ á przetoż szukay mądrośći/ á nád wszytkie twa máiętność nábyway sobie rostropnośći.

8. Miey ią w powadze á wywyższy ćie/ á gdy sie iey rozmiłuiesz vczyni ćie zacnym.

9. Da głowie twey pomnożenie łáski/ á poda tobie korone ochędożną.

10 Słuchayże synu moy/ á przyimi powieśći moie/ y przedłużą sie tobie látá we zdrowiu.

11. Náuczyłem ćie chodźić drogą mądrośći/ á prowadźiłem ćie po śćieszkách prostych.

12. Gdy poydźiesz/ nie będźie vćiśniony chod twoy/ á iesli pobieżysz/ nie potkniesz sie.

13. Przyimiż karánie á nie opuszczay go/ strzeż go/ abowiemći ono iest żywotem twoim.

14 Nie vdaway sie śćieszką złośnikow/ áni chodź drogą niepobożnych.

15. Opuść ią áni chodź przez nie/ odchyl sie od niey á omiń ią.

16. Abowiemći oni nie zásną ieśli czego złego nie vczynią/ áni sie vpokoią áż kogo w vpadek przywiodą.

17. Abowiem pożywáią chlebá nábytego złośćiwie/ á piią wino z drapiestwá.

18. Aleć śćieszká spráwiedliwych iest iáko światła gwiazdá iutrzenna/ ktora wszedszy świeći áż do białego dniá.

19. A drogá złośćiwych iest iáko ćiemność/ áni wiedzą ná czym sie potkną.

20 Pilnuyże synu moy słow moich/ á ku powieśćiam moiem nákłoń vchá twoiego.

21. Niechayżeć nie odstępuią od oczu twoich/ ále ie záchoway w sercu twoiem.

22 Abowiemći są zdrowiem thym ktorzy ie naydują/ á vzdrowieniem wszelkiemu ćiału.

23 Záchowywayże w pilney straży serce twoie/ abowiemći z niego pochodźi żywot.

24 Oddal od śiebie vstá przewrotne/ á odiymi precz od śiebie wárgi złośćiwe.

25 Oczy twe niechay pátrzą ná to co iest dobre/ á powieki twoie niechać wyprostuią droge twoię przed tobą.

26 Wymierz śćieszkę nogam twoim/

á wszytki drogi twoie wyprostuy.

27 Nie vchylay sie áni ná práwo áni ná lewo/ owszem odchyl noge twoie od zlego.

KApitu. 5.

2. Wszelka nieczystothá iest szkodliwa. 9. Thakże y o márnotráctwo. 15. Mamy żyć poczciwa praca swa. 16. Wspomagáiac potrzebne. 18. Zone milowáć mamy. 20. A cudzey sie strzedz. 22. Złośnicy złości nasláduia.

1. BAdź pilen synu moy madrości moiey/ á ku moiey rostropności nákłoń vchá twoiego.

2. Abyś strzegł rády/ á wárgi twe áby záchowywáły vmieietność.

3. Abowiem niewiásty obcey rósplywáia sie [A] wárgi iáko plastr miodu/ á vstá iey sa słodsze niż oliwá.

A Tho iest/ łudárstwa niewiásty nie wstydliwey.

4. Ale koniec rzeczy iey iest gorzki iáko piolyn/ á ostry iáko miecz po obu stron ostrze máiacy.

5. Nogi iey zstepuia do śmierći/ á chod iey ćiagnie sie do piekłá.

6. Jeslibyś chćiał rozważyć śćieszke żywota iey/ tedyć sa nie pewne drogi iey áni ich poznasz.

7. A przethoż teraz synowie badźćie mi posłusznymi/ á nie odsthepuyćie od powieśći vst moich.

8. Z dáleka idź od niey droga twoia/ á nie chodź blisko ku drzwiam domu iey.

9. Byś snadź nie dał obcym [B] chwały twoiey/ á lat twoich okrutnikom.

B Tho iest/ mocy y młodośći twoiey.

10 By sie snadź nie násyćili obcy mocą twoia/ á praca twoia nie zostáłá w domu cudzym.

11. Y bedźiesz nárzekał w ostáteczne thwoie czásy/ kiedy zniszczy czerstwość y ćiáło twoie.

12. Y rzeczesz/ O iákożem miał w nienawiśći przestroge/ á serce moie wzgárdzáło karániem.

13. A nie chćiałem być posłusznym głosu ćwiczacych mie/ á tym ktorzy mie vczyli nie nákłániałem vchá mego.

14 Máluczkom nie przyszedł we wszytko nieszcześćie/ w pośrzod zebrániá y zgromádzenia.

15. [C] Piyże wody cystherny twoiey/ y wody płynace z stoku twoiego.

C Thu nam záleca trzeźwość y praca włásciwa rak nászych z kthorey żyć mamy.

16. [D] Zrzodłá twoie niechać sie precz rozeyda/ á po vlicach strumienie wod.

D Záleca miłość społeczna ku bliźnemu/ y iáłmużne.

17. Niechayżeć tobie sámemu beda/ á [E] nie cudzym z toba.

E Chce thego po nas ábysmy z ludźmi wszetecznemi y cudzołożnymi nie miewáli towárzystwá.

18. Zrzodło twe niechay bedźie błogosłáwione/ á kochay sie w żenie młodośći twoiey.

19. [F] Niechayżeć bedźie iáko łáni wdźieczna/ y łániatko roskoszne/ niechayćie ná káżdy czás piersi iey násycáia á vstáwicznie sie kochay w miłośći iey.

F Tu vkázuie wielkie błogosłáwieństhwo w małżeństwie/ thák iáko w nieczysthoćie przeklectwo.

20 Y przeczże sie masz kocháć Synu moy w obcey/ á przecz masz obłápiáć niewiáste postronna?

21. Gdyż drogi człowiecze sa przed oczymá Pańskiemi/ á on rozmierza wszytki śćieszki iego.

22 Złośnika tedy poimáia złośći iego/ bedźie zwiazan powrozy grzechu swoiego.

23 On ći vmrze przeto że nie przyimował karánia/ á zábładźi dla wielkiego głupstwá swoiego.

KApitu. 6.

1. Nie mamy reczyć ni zá kogo nie rozmyślnie. 3. Y co czynić iesli bychmy ták vczynili. 6. Przekłádáiac ná przykład mrowke námomina wszech ku pracy. 12. Wypisuie przyrodzenie złośnikow. 16. Y to czym sie Bog brzydźi. 20. Słowo Páńskie przed oczymá vsthawicznie mieć mamy. 24. Cudzołostwá sie strzedz.

1. SYnu moy/ ieśliż przyrzeczesz zá bliźniego twoiego/ y dasz zań reke twa komu obcemu.

2. Iużeś sie vwikłał słowy vst twoich/ á podchwycon iesteś powieśćiámi vst twoich.

3. A przethoż vczyń ták miły synu/ chceszli być wolen/ gdyżeś wpadł w rece bliźniego twego/ idźże á vpokorz mu sie wźiawszy z soba do thego twe przyiaćioły.

4. Nie dopuszczayże snowi oćiażáć oczu twoich/ áni dosypiáć powiekam twoim.

5. [A] Wymkni sie iáko sárná z reku mysliwcowych/ á iáko pthak z rak ptásznikowych.

A W podobieństwie mysliwcow okázuie thy ludźi ktorzy komu czego pożyczáia/ á w podobieństwie sárn rekoymie/ w ktorych słowiech dawa znáć być wielkie niebespieczeństwo tych co zá kogo recza/ A wszákoż thákowe przypadki máia być miłośćia krześćiáńską hamowáne.

6. Idźże leniwcze do mrowki/ á obácz drogi iey/ y badź medrszym.

Ktora

7. Ktora gdyż nie ma wodzá przełożonego áni Páná.

8. A wszákoż póki lećie/ gotuie sobie pokarm/ á we żniwá zgromadza żywność sobie.

9. Y długoż ták będźiesz dosypiał leniwcze/ y kiedyż sie ocućiszże snu swoiego?

B Tu sie rozumie o ludźiách leniwych/ ktorzy záwżdy powiedáią że máło dosypiáią/ choćiaż są w vstáwicznym ospálstwie y prożnowániu.

10. B Máło spiąc/ máło spiąc/ á nie długo rece swe skłádáiąc ku spániu.

11. Otoć przyidźie iáko gość niedostátek twoy/ á vbostwo twoie iáko C mąż zbroyny.

C Abo iáko zboycá ktorego ręk vydź nie może.

12. Człowiek niepobożny á mąż złośćiwy chodźi z przewrotnemi vsty.

13. D Mruga oczymá á práwie y nogámi mowi/ okázuiąc palcy swemi

D To iest/ człowiek przewrothny choćiaż nie śmie mowić/ á wszákoż niepobożnośći swoie okázuie wszytkiemi członkámi swemi.

14. Przewrotnośći są w sercu iego/ á na káżdy czás zmyśla złośći wszczynáiąc zwady.

15. A przetoż nátychmiast przyidźie vpadek iego/ á z trząstkiem sie obáli nie máiąc lekárstwá.

16. Sześć są rzeczy ktorych Bog nienawidźi/ y owszem śiedm ktoremi sie brzydźi duszá iego.

17. To iest/ oczymá wyniosłemi/ ięzykiem kłamliwym/ y rękámi krew niewinną wylewáiącemi.

18. Sercem kthore wynáyduie myśli złośćiwe/ y nogámi ktore sie kwápią bieżeć ku złemu.

19. Swiádkiem fálszywym ktory powieda kłamstwo/ y tym kthory śieie niesnáski miedzy bráćią.

Bracia

20. Strzeżyż synu moy roskazánia oycá twoiego/ á nie opuszczay nápominánia mátki swoiey.

21. Więżysz ie záwżdy v sercá twego á wieszay ie v szyie twoiey.

22. Abowiem gdy sie przechadzáć będźiesz poprowádźi ćię/ á gdy záśniesz będźie ćię strzedz/ gdy sie ocućisz/ będźie rozmáwiáć z tobą.

23. Abowiem roskazánie iest iáko pochodnia/ á nápominánie iáko świátłość/ á karánie z ćwiczeniem iest drogą żywotá.

24. Aby ćię strzegły od niewiásty złey/ y od łágodnego ięzyká niewiásty postronney.

25. Nie chwytayże sie w sercu twem cudnośći iey/ á nie day sie poimáć obchedostwu iey.

26. Abowiem dla E niewiásty wszeteczney przyidźie człowiek w niedostátek chlebá/ á niewiástha zacna myśl człowieczą vłowi.

E Ktory sie słowá rzyszy z niewiástha wszeteczną/ nie tylko iż przyidźie w vbostwo doczesne/ ále też y dusze swą zaprzedá dyábłu w niewolą.

27. Izaż człowiek nábierze ognia do zánadrá swoich/ áby nie miał spalić száty swoiey?

28. Izaż kto będźie chodźić po rospalonem węglu/ áby nie miał sobie nog popárzyć?

29. Takżeć ktory wnidźie do żony bliźniego swego/ á kthokolwiek sie iey dotknie/ zostawa winnym.

30. Y złodźieiać nie winnią iesliż co vkrádnie czásu głodu ku záchowániu zdrowia swoiego.

31. Ale gdy znaleźion będźie/ czyni nagrodę po śiedm kroć/ abo zápłáći wszytką máiętnośćią domu swego.

32. Ale F ktory sie cudzołostwá dopuśći z niewiástą/ iest sercá szalonego/ á ktory sie dopuśći tego/ tráći dusze swoie.

F Tu háńbi cudzołostwo/ ábowiem cudzołożnik z vporney złośći grzesząc/ gorszy iest niżli złodźiey kthory potrzebą przymuszony kradnie.

33. G Karánie y zelżywość odnieśie/ á pohańbienie iego nie będźie zátárte.

G Abowiem wedle zakonu Bożego y praw pospolithych cudzołożnik śmierćią ma być karan.

34. Abowiem mąż poruszony popędliwośćią miłośći podeyźráney/ nie pofolguie czásu pomsty.

35. Nie przyimie ni od kogo iednánia/ áni przestánie choćiażby mu też dawano nawiecsze dáry.

Kapitu. 7.

1. 24. Nápomina ku vmiłowániu mądrośći y słowa Bożego. 5. Zá ktorem możem sie vwiárowáć niewiást wszethecznych. 6. Opowieda chytrośći niewiásth cudzołożnych/ ktoremi przywodzą ku zginieniu ludźi młode.

1. Synu moy/ powieśći moich strzeż á roskazánia moie záchoway v śiebie.

2. Strzeż mego roskazánia/ y będźiesz żył/ á zakonu mego iáko źrzenice w oczách twoich.

3. Vwiąż ie ná pálcách thwoich/ á nápisz ie ná tablicách sercá twego.

4. Powiedz mądrośći iżeś ty iest śiostrá moiá/ á rostropność názyway powinowátą swoią.

5. Aby ćię strzegły od niewiásty cudzey/ y od obcey ktora w sobie ma łágodne słowá.

6. Bo gdym pátrzał oknem z domu mego y przez kráte moię.

7. Thedym widźiał miedzy głupiemi/ á vpátrzyłem miedzy młodźieńcy iednego z nich szalonego.

8. Ktory szedł vlicą podle węgłu iey/

á prosto

á prosto szedł ku iey domowi.

9. Zmierzkiem/ á pod wieczor w ćie mności nocney.

10. A oto wyszłá przećiwko niemu niewiástá w vbiorze wszetecznym/ á bárzo chytra.

11. Szczebietliwa/ przewrothna/ á kthorey nogi nie moga sie osthać w domu swym.

12. Ale pod czás ná dworze/ nikiedy ná vlicach/ czyháiac po wszythkich kaćiech.

13. Y vchwyćiłá sie go/ á pocáłowá ła go/ á odłożywszy wstyd od twa rzy/ rzekłá ku niemu.

14. [a] Odpráwiłám dźiśia ofiáry zá pokoy/ y vczyniłam dosyć ślubom moim.

a Tu sie ogláda ná Cerymonie zakonne/ Jákoby rzec chciáłá/ iżemći iest czysta/ áby pod tą pokrywką świato śći zákrytá swoie wszeteczność.

15. A przetożem wyszłá przećiw tho bie ábym ćie szukáłá/ y nálazłam ćie.

16. Łoże moie przykryłám kołdrą/ y dáłám ie pieknie wyrzezáć rzemie śnikowi/ vsznurowawszy ie sznur mi Egiptskimi.

17. Pośćiel moie okurzyłám mirą/ Aloe/ y Cynámonem.

18. A przetoż podź náśyćimy sie miło śći áż do iutrá/ á nakochamy sie w miłośći.

19. Abowiemći mężá mego nie mász w domu/ wyiechał ná dáleką droge.

20. Wźiął zsobą worek pieniedzy/ á nie wroći sie do domu áż ná czás ná znáczony.

21. A thak go zwyćiężyłá wielem łá godnych słow swych/ á swemi wdźie cznemi wárgámi przypedźiłá go ku sobie.

22. Idźie wnet zá nią iáko wół ktore go wiodą ku zabiciu/ y iáko szalony spetány ku skarániu.

23. Y zráni strzałá wnetrzności ie go/ gdy sie kwápi iáko ptak do śidłá/ nie wiedząc iż ie zgotowano ná ie go gárdło.

24. A przetoż teraz synowie słuchay ćie mie/ á badźćie pilni powieśći vst moich.

25. Serce twe niechay sie nie vchyla zá drogámi iey/ á nie obładzay sie ná śćieszkách iey.

26. Abowiemći przez nię wiele rán nych poległo/ á wszyscy mocarze dla niey są pomordowáni.

27. Dom iey iest prosthą drogą do niskośći/ á wiodacy do gmáchu śmierći.

Kapitu. 8.

1.3. Mądrość okázuiac zacność swoię. 11. Y bogáctwá. 16. Moc. 22. Y wieczność. 2.10. 32. Nápomina wszytki ludźi áby ią vmiło wáli/ y násládowáli iey. 34 Szczeście thych ktorzy sie w niey kocháią/ á nieszczeście tych ktorzy sie ią brzydzą.

1. Zali mądrość nie woła? á rostropność izali nie podnośi głosu swe go?

2. Sthánełá ná wierzchu pagorkow podle dro gi/ y ná rozstániu drog.

3. Záwołáłá v bran przed miástem/ y w weśćiu v drzwi.

4. Ja wołam ná was o mężowie/ á głos moy wychodźi do synow ludz kich.

5. Wy [a] prostaczkowie zrozumiey ćie rádę/ á wy głupi badźćie serca ro zumnego.

a To iest/ Kalewi iáko wyższey Kap. 1. v. 22.

6. Słucháyćie/ ábowiem bede mo wiłá rzeczy známienithe/ á wárgi swoie otworzę/ ábych vczyłá rzeczy sprawiedliwych.

7. Gdyż vstá moie bedą mowić prá wdę/ á wárgi moie bedą sie brzydźić złośćią.

8. Wszythki powieśći vst moich są spráwiedliwe/ á nie mász w nich nic niepráwego áni przewrotnego.

9. Wszytki są łatwie vmieietnemu/ y proste tym ktorzy sie obieráią oko to náuki.

10. [*] Przyimuyćież thedy ćwiczenie moie á nie śrebro/ y vmieiethność rádszey niż szczyre złoto.

* Wyższey 3. v. 14. Job. 28. v. 15. Mądr. 7. v. 9.

11. Abowiem mądrość lepsza iest nád perły/ á wszytki rostoszne rzeczy nie mogą iey być przyrownáne.

12. Ja mądrość mam zsobą dowćip/ y náyduie náukę dobrey rády.

13. Boiaźń Páńska iest brzydźić sie złośćią/ pychą/ hárdośćią/ y złą spráwą/ á mam w nienawiśći vstá prze wrotne.

14. Przy mnie rádá y rozum/ iam iest rostropność/ á moc iest moiá.

15. Przez mie Krolowie krolnią/ á Kśiążetá spráwiedliwie roskázuię.

16. Przez mie przełożeni pánnią/ á wszyscy sedźiowie ziemscy są sprá wiedliwemi.

17. Ja miłuię tych ktorzy mnie miłu ią/ á ćikto

ia/ áći ktorzy się o mnie pytáią náy⸗duią mie.

18\. Przy mnie są bogáctwá y zacność/ y trwáła máietność/ y spráwiedli⸗wość.

19\. Owoc moy lepszy iest niż złotho szczyre y kámienie drogie/ á docho⸗dy moie lepsze są niż wyborne srebro.

20 Prowádzę śćieszką spráwiedli⸗wośći y w pośrzod śćieżek sądu.

21\. Abych ty ktorzy mie miłuią vczy⸗niłá dziedzicmi ná wieki/ á izbych nápełniłá skárby ich.

22 * Pan miał mię z sobą ná początku [B] drogi swey/ á ieszcze od wieká przed spráwámi swemi.

23 † Od wieku byłám postánowioná/ y od początku niżli byłá ziemiá.

24 Gdy ieszcze nie były przepáśći ie⸗stem národzoná/ y poki ieszcze źrzo⸗dłá nie obfitowáły wodámi.

25 Przed tym niźli gory były vgrun⸗towáne/ y przed wszytkimi pagorká⸗mi národzonám iest.

26 Ieszcze był nie spráwił ziemie/ á⸗ni kończyn iey/ áni wierzchu/ áni prochu świátá.

27 Gdy gotował niebiosá támem by⸗łá/ y gdy w krąg rospisował wierzch przepáśći.

28 Gdy z gory vtwierdzał obłoki/ y gdy vmacniał studnie przepáśći.

29 Gdy zákłádał morzu kres iego/ y wodam áby z brzegow swych nie wy⸗chadzáły/ tákże gdy rospisował grunty ziemie.

30 Iam byłá v niego sprawcą vży⸗wáiąc vstáwicznych roskoszy/ á grá⸗iąc przed nim ná káżdy czás.

31\. Gráiąc ná okręgu ziemie iego/ á [D] kochánie moie iest być z syny ludz⸗kiemi.

32 A przetoż teraz synowie bądźcie mi posłusznymi: Szczęśliwiż to są ktorzy strzegą drog moich.

33 Słuchaycie ćwiczenia á bądźcie mądrymi/ nie odpádzaycież go od siebie.

34 Błogosłáwionyż to iest człowiek ktory mie słucha/ vsthawicznie czu⸗iąc v wrot moich/ á strzeże podwo⸗iow drzwi moich.

35 Abowiem kto mnie náyduie znay⸗dzie żywot/ á otrzyma łáskę v Páná.

36 Ale ktory grzeszy przećiwko mnie/ zosthawa winien duszy swoiey/ á wszyscy kthorzy mie w nienawiśći máią/ kocháią się w śmierći.

* Mądr.9.v.9.
B To iest/ stworze⸗nia świátá.
† Ekkl.24.v.14.

Syrach R[illegible]1.4.

D Okázuie (dla národu ludzkiego w kthorym się zá⸗wsze Bog kochał/ chćiał oćiec Boską mądrość swą oká⸗záć w ćiele/ áby mieszkáłá miedzy námi/ y áby nas v⸗bogáćił wszelákie⸗mi dobrámi. A toć iest kochánie mą⸗drośći Bożey y grá⸗niciey.

Kapitu. 9.

1\. Mądrość námawia do siebie wszytki ku dobram swoim. 7. Szyderz nie może ćier⸗pieć karánia. 9. Mądry miłuie thákiego ktory go przestrzega. 10. Dobrá ktore pocho⸗dzą z boiáźni y z mądrośći Bożey. 13. Obycza⸗ie y postáwki niewiásty wszeteczney.

1\. Mądrość [A] zbudo⸗wáłá sobie dom/ y wyćiosáłá [B] siedm słupow swoich.

2\. [C] Zgotowáłá po kármy swoie/ náto czyłá winá swego/ y przygotowáłá stoł swoy.

3\. Rozesłáłá [D] pánny swe áby wo⸗łáły ná wysokich wierzchoch mu⸗row miejskich.

4\. Ktożkolwiek iest prostákiem/ nie chay tu zstąpi/ y do głupich też mo⸗wiłá.

5\. Zeydźćież się á pożywayćie [E] chle⸗bá moiego/ y piyćie wino ktoregom wam nálałá.

6\. Opuśććieśz prostaczkowie drogę wászę/ á bedźiećie żyć á chodźćie dro⸗gą rostropnośći.

7\. Ten ktory sztrofuie szyderzá/ od⸗nosi ná sobie zelżywość/ á kthory sztrofuie złośniká/ odnosi ohydze⸗nie.

8\. A przethoż nie sztrofuy szyderzá by ćię snadź nie miał w nienawiśći/ karz mądrego á będźie się kochał w tobie.

9\. Náuczay mądrego á będźie thym rostropnieyszy/ vcz spráwiedliwe⸗go á będźie tym vczeńszy.

10 * Początkiem mądrośći iestći bo⸗iaźń Páńska/ á vmiejętność święta iest rostropnośćia.

11\. Abowiem przez mie przybędźie to bie dni twoich/ á przedłużą się láta żywotá twego.

12\. Jeśli będźiesz mądrym/ sam sobie będźiesz mądrym/ ále ieśli szyderzem sam odniesiesz ná sobie karánie.

13\. Niewiásthá szalona/ swarliwa/ głupia/ nic nieumiejąca.

14 Ta śiedźi ná stołku v drzwi domu swego/ á ná mieyscach wysokich w mieśćie.

15\. Wołáiąc ku sobie tych ktorzy idą drogą/ á ktorzy idą prostemi śćieszká⸗mi.

16\. Ktożkolwiek iest prostákiem nie⸗chay tu

A Aczkolwiek wszytki rzeczy są páń⸗skie/ ále iednák so⸗bie zbudował dom ku swemu osobli⸗wemu mieszkániu. Wszákże nie ma⸗my nic ćieleśnie ái zwierzchownie ro⸗zumieć o thym do⸗mu/ Bowiem gdy Bog iesth Duch thedy y dom iego iest duchowny/ to iest/ kośćioł ábo ze⸗bránie wiernych/ w ktorych on mie⸗szka/ kedy káżdy so⸗bie mądrośći szu⸗káć ma.

B Pod thą liczbą siedmi słupow we⸗dług zwyczáiu pi⸗sma świętego rozu⸗mie liczbę niezliczo⸗ną/ przez ktore ro⸗zumie pátryarchy/ Proroki/ Aposto⸗ły/ y sługi słowá Bożego.

C W tych słowiech okázuie szczodrobli⸗wość mądrośći Bo⸗żey/ kthora przyro⸗wnywa ku zacnem Kśiążętom ktorzy spráwuią biesiády hoyne.

D Rozumie sługi Boże kthorzy opo⸗wiedáią słowo ie⸗go/ ábowiem ná⸗mawiáią y wzywá⸗ią ná one vczte nie⸗bieskiey mądrośći/ ludźi ty ktorzy nie dbáią o zbáwienie swoie.

E Ci ktorzy są we⸗zwáni do stołu nie⸗bieskiego/ bywáią posiláni chlebem y winem/ kthore są znáki tháiemnic y dobrodźieystw kto⸗re bierzemy z mąd⸗rośći Bożey.

* Wyższey 1.v.7.
Psal.111.v.10.
Ekkl.2.v.16.

chay tu zstapi/ á do szalonych thák mowi.

17. [F] Wody kradzione sa slodkie/ á chleb przekryty iest smaczniejszy.

18. Y nie wie prostak że tám sa vmárli/ á oni ktorzy sa od niey wezwáni/ sa w glebokich przepasciách.

F Przez thy rzeczy rozumie náuki fálszne thego swiátá/ ktore sie wiecey ciálu podobáia niźli náuka zbáwienia.

Kapitul. 10.

Tu sa rozmáite przypowiesci/ dla ktorych rożnice pewny ich árgument być nie może. A przeto ktoby sie im lepiey przypátrzyl/ tedy sa iáko krotiuchne zámknienie wßytkiego pismá swietego/ A ták miásto árgumenthu napominamy káżdego żeby sie ich rádßey ná pámiec náuczyl.

1. Przypowiesci Salomonowe.

Madry syn rozwesela oycá/ á syn szalony frásuie mátke swa.

2. Nie pomoga skárby zle nábythe/ ále spráwiedliwość wyrwie od smierci.

3. Nie da Pan cierpieć glodu spráwiedliwemu/ ále máietnosci zlosnikow rosproszy. lenistwo

4. Reká leniwa przywodzi w vbostwo/ ále reká pilna vbogáci.

5. Czlowiek rostropny zbiera lecie/ ále then ktory dosypia we żniwá/ bedzie záwstydzon.

6. Blogoslawienstwá sa nád glowa spráwiedliwego/ [A] ále zlość vsthá zlosnikow pokrywáć bedzie.

7. Pamiathká spráwiedliwego bedzie blogoslawiona/ á imie zlosnikow bedzie przemierzle.

8. Czlowiek sercá rostropnego przyimie roskazánie/ á ktory iest [B] szálonych warg bedzie skaran.

9. Ktory sie szczyrze obchodzi/ chodzi w szczyrości bespiecznie/ á ktory iest przewrotnym w swoich drogách/ bedzie [C] doznan w nich.

10. * Ktory [D] mruga okiem/ przynosi frásunek/ á kto glupie mowi bedzie káran.

11. Vstá spráwiedliwego sa zrzodlo żywotá/ ále vstá zlosnikowe kryia w sobie lekkość.

12. Nienawiść wzbudza swary/ á [E] milość pokrywa wßytki przestepstwá. Milosc Pokrywa Przestępstwa

13. W wárgách czlowieká rostropnego znáyduie sie madrość/ ále szálony odniesie rozge ná grzbiecie.

14. Madrzy okázuia w sobie madrość/ á vstá szalonego przynoszá sobie pretki vpadek.

15. Maietność bogáthego iest iáko miásto mocne/ á vbostwo czyni czlowieká boiázliwego.

16. Spráwá czlowieká spráwiedliwego przynosi żywoth/ á dochody niepobożnego ida ku grzechu.

17. Ten ktory przyimuie karánie/ idzie iáko sciesßka ku żywotowi/ ále ktory gárdzi przestrzeżeniem bladzi.

18. Wárgi klamliwe pokrywáia nienawiść/ á ten ktory czyni obmowiská/ iest szalony.

19. W wielkości slow musi być przesthepstwo/ ále then iest rosthropnym ktory záwściaga warg swoich.

20. Iezyk spráwiedliwego iesth iáko srebro wyborne/ ále serce zlosnikow iest niczemne.

21. Wárgi spráwiedliwego wiele ich żywia/ á szaleni bez rozumu vmieráia.

22. Blogoslawienstwo Pánskie bogáci/ á nie przynosi zsoba żadnego frásunku.

23. Zlosnik czyniac obrzydlosci obráca ie sobie w smiech/ ále madrość czyni czlowieká rostropnego.

24. To czego sie zlosnik boi przyidzie nan/ á tego spráwiedliwi sobie winszuia/ dawa im Bog.

25. Iáko wicher przemiia/ tákże sie y zlośnik nie ostoi/ ále spráwiedliwy iest iáko grunt wieczny. leniwy

26. Iáko ocet przykry iest zebom/ á dym oczom/ ták leniwy przykry iest tym ktorzy go gdzie posylaia.

27. Boiaźń Pánska przyczynia dni/ á látá zlośnikow skroca sie.

28. Oczekawánie spráwiedliwych iest z weselem/ á nádzieiá niepobożnych zginie.

29. Drogá Pánska iest moca czlowiekowi szczyremu/ á strachem tym ktorzy broia zlości.

30. Spráwiedliwy ná wieki wzruszon nie bedzie/ á zlośnicy nie zbeda sie ná ziemi.

31. Vstá spráwiedliwego opowiedáia madrość/ á iezyk przewrotny bedzie wykorzenion.

32. Wárgi spráwiedliwego znáia to co sie po-

a A Tho iest/ gdy sie okaże zlość niepobożnych/ thedy sie nie beda vmieć obmowić.
B Tho iest/ ktory nie rozmyslnie mowi/ ten nie vydzie karánia.
C Abo skrußon y podeptan.
* Ekkl.27.v.25.
D To iest obludny czlowiek.
† 1. Pietr.4.v.8. 1. Kor:13.
E Tho mieysce nie ma być rozumiáne ták iáko ie niektorzy wykládáia/ iákoby grzechy przez milość miály być odpußczáne/ gdyż thylko przez wiáre w Kristusá sa nam odpußczone. Ale tu Salomon rozumie o tym/ abysmy cierpliwie znosili wystepki bliźnych.

co sie podoba Bogu/ ale vsthá złośnikow są przewrotne.

KApitu. 11.

1. WAgá zdrádliwa iesth obrzydła przed Pánem/ ále gwicht sprawiedliwy podoba sie mu.

2. Gdzie iest pychá tám iest y wzgárdzenie/ ále mądrość iest w ludziech pokornych.

3. Szczyrość ludzi cnotliwych przeprowadza ie/ á przewrotność potráci zdrayce.

4. * Nie pomogą bogáctwá czásu gniewu/ ále spráwiedliwość wyrwie od śmierci.

5. Spráwiedliwość człowieká sztyrego wyprowadzi go ná drogę prostha/ lecz niepobożny vpadnie dla złości swoiey.

6. Ludzi cnotliwe wyrwie spráwiedliwość/ á przewrotnicy będą w złościách swych poimáni.

7. † Gdy vmrze człowiek niepobożny zginie nadzieiá iego/ á oczekawánie złośnikow zginie.

8. Spráwiedliwy będzie wybáwion z vtrapienia swego á złośnik przyidzie ná mieysce iego.

9. Człowiek vst obłudnych iest skázcá przyiaciela swego/ ále spráwiedliwi vmieietnością swoią bywáią wybáwieni.

10. Z szczęścia spráwiedliwych weseli sie miasto/ ále bywa rádość gdy złośnicy giną.

11. Dla błogosłáwieństwá spráwiedliwych bywa wywyższone miasto/ ále dla [B] vst ludzi niepobożnych bywa podwrocone.

12. Człowiek bezrozumny gárdzi bliźnim swoim/ ále człowiek rostropny milczy.

13. Ten ktory iest szczebietliwy obiáwia taiemnice/ ále ktory iest wierny tai káżdey rzeczy.

14. Vpada lud kedy nie máß rády/ ále sie tham dobrze dzieie gdzie iest wiele ludzi porádnych.

15. Człowiek ktory ręczy zá obcego bárzo vtrapion będzie/ ále ten ktory sie chroni rękoiemstwá bespieczny iest.

16. Niewiástha wdzięczna doydzie chwały/ á mocarze dostąpią bogáctwá.

17. Człowiek miłosierny dostawa sobie nagrody/ ále okrutnik sam sobá trfoży.

18. Złośnik záczyna spráwę fałeszną/ ále ci kthorzy sieią spráwiedliwość máią zapłátę trwałą.

19. Iáko iesth spráwiedliwość ku żywothowi/ thák ten ktory násláduie złości bliżek iest śmierci.

20. Ci ktorzy są sercá przewrotnego są obrzydłemi Pánu/ ále ci kthorzy są szczyrymi w drogach swych podobáią sie iemu.

21. Złośnicy chociaż sobie ręce dawáią iednak pomsty nie vydą/ ále potomstwo spráwiedliwych vydzie nie bespieczeństwá.

22. Iáko kolce złote w pysku v świnie/ thák iest niewiasta cudna/ á obyczáiow niewstydliwych.

23. Żądza spráwiedliwych iest záwzdy ku dobremu/ á staranie niepobożnych iest popędliwość.

24. Iest niektory co hoynie rzeczámi swemi szafuie/ a wżdy mu przybywa/ á drugi iest ktory skąpi więcey niż przystoi/ á wżdy vbożeie.

25. Człowiek dobrotliwy będzie obfituiącym/ á kthory násyca sam też násycon będzie.

26. Ktory chowa zboże tego przeklina lud/ ále nad tym ktory ie przedawa iest błogosłáwieństwo.

27. Ktory sie stara oczdobrego nábywa przyiaźni/ á kthory sie stara ocz złego stánie sie mu.

28. Ktory vfa w bogáctwach swych vpádnie/ ále spráwiedliwi zázieleniáią sie iáko gáłązki.

29. [C] Ktory rosprasza maiętność swoię w wietrze będzie dziedziczył/ á on szalony będzie sługą człowiekowi mądremu.

30. Owoc spráwiedliwego iest iáko drzewo żywotá/ á ktory ludzi vczy/ iest mądrym.

31. * Oto ieśliż spráwiedliwemu zstawa sie nagroda ná ziemi/ tedy daleko więcey złośnikowi y grzesznikowi.

KApitu. 12.

* Ekkle. 5. v. 13. Ezech. 7. v. 19. Zofoniaß. 1. v. 18.

† Mądr. 5. v. 15.

A Złośnik nástąpi ná iego mieysce/ to iest wpádnie w onto vthrapienie z ktorego iest wybáwion spráwiedliwy.

B To iest dla rády ich złey.

C Ludzie tákowi kthorzy skąpią bogáctw swoich ku szkodzie swego narodu obroca sie w niwecz/ i thák iż potomstwo ich nie będzie w nich dziedziczyć.

* 1. Piotr. 4. v. 18.

1. KTory kárá nie miłuie/ miłuie też mądrość/ ále then ktory ma kárá nie w nienawiśći/ ſzalony ieſt.

2. Pobożny vprośi láſkę v Páná/ ále potępi człowieká ktory myſli złośćiwie.

3. Nie będźie trwáły człowiek złośćiwy w niepobożnośći/ ále korzeń ſpráwiedliwych nie będźie náruſzony.

4. Státeczna żoná ieſt korona mężá ſwego/ ále tá ktora go ſromoći/ ieſt iáko ſprochniáłość w kośćiách iego.

5. Myſli ſpráwiedliwych ſą ſpráwiedliwe/ ále rádá niepobożnych ieſt zdrádliwa.

6. Słowá złośnikow czyháią ná krew/ ále vſtá ſpráwiedliwych wybáwią ie.

7. Podwroceni będą złoſnicy/ ták iż ich nie będźie/ á dom ſpráwiedliwych zoſtánie.

8. Człowiek chwalon bywa dla ſwego dowćipu/ á ſerce przewrotne będźie ná pohánbienie.

9. *Lepſzy ieſt człowiek niſkiego ſtanu kthory ſobie robi/ niżeli chłubny ktoremu nie zſtawa chlebá.

* Ekkl. 10. v. 31.

10. Spráwiedliwy ma pracą o bydlatku ſwoim/ ále życzliwość niepobożnych ieſt okrutná.

11. †Kthory orze źiemię ſwą/ będźie miał doſyć chlebá/ ále ten ktory náſláduie prożnuiacych/ ſzalony ieſt.

† Niżey 28. v. 19. Ekkle. 20. v. 30.

12. Pożądliwość złośnikow ieſt śieći wſzego złego/ ále korzeń ſpráwiedliwych będźie rodzáyny.

13. Przewrotnymi wárgámi ſwemi vśidli ſie złośnik/ á ſpráwiedliwy wynidźie z vćiſku.

14. Będźie náſycon człowiek dobrámi z owocu vſt ſwoich/ á będźie dána nagroda káżdemu wedle ſpraw iego.

15. Szalonego drogá zda ſie proſta przed oczymá iego/ lecz ten ktory ſłucha rády/ mądrym ieſt.

16. Szalonego nátychmiaſt poznáć z gniewu iego/ ále kthory pokrywa zelżywość ſwą/ oſtrożny ieſt.

17. ᵛKtory powieda prawdę/ oznáymuie ſpráwiedliwość/ ále świádek kłamliwy/ ieſt zdraycá.

ᵛ Niżey. 14. v. 5.

18. Jeſt niekthory co ma słowá iáko miecz przeráżáiacy/ á iezyk mądrych ieſt zdrowiem.

19. Prawdźiwe wárgi trwáłe ſą ná wieki/ á iezyk kłamliwy vſtánie w ocemgnieniu.

20. Zdrádá ieſt w ſercu tych/ ktorzy źle myſlą/ ále ći ktorzy rádzą ku pokoiowi/ máią weſele.

21. Spráwiedliwego nie potka żadne nieſzczęśćie/ ále złośnicy pełni będą wſzego nieſzczęśćia.

22. Wárgi kłamliwe ſą obrzydłemi Pánu/ ále ty kthore ſie prawdźiwie obchodzą/ podobáią ſie iemu.

23. Człowiek oſtrożny tái w ſobie vmieiętność/ ále ſerce ſzalonych dawa ſie vznáwáć w głupſtwie.

24. Ręká prácowita będźie pánowáłá/ ále zdrádliwa będźie dań dawáłá.

25. Fráſunek ſerdeczny ſkurczy człowieká/ ále z powieśći weſołych rozrádnie ſie.

26. Spráwiedliwy zacnieyſzy ieſt niżli bliźni iego/ á złośnicy zbłądzą ná drodze ſwey.

27. Nie [A] vpiecze zdraycá obłowu ſwoiego/ ále máiętnośći człowieká ſpráwiedliwego ſą koſztowne.

A To ie... dźie teg... wi chyt...

28. Ná śćieżce ſpráwiedliwych ieſt żywot/ á ná proſtey śćieżce iey nie máſz śmierći.

KApitu. 13.

1. MAdry Syn słucha przeſtrzeżenia oycowſkiego/ ále ſzyderz káránia nie przyimuie.

2. [A]Káżdy z vſt ſwoich będźie pożywał dobrá/ á duſzá przewrotnych będźie ſie karmiłá krzywdą.

A Tho ieſt/ ... przewrothni ... karáni dla krzy... ktore czynią ... gu y ludźiom.

3. Ktory ſtrzeże vſt ſwoich/ ſtrzeże duſze ſwoiey/ ále ktory nieobácznie othwarza wárgi ſwe/ będźie ſtłumion.

4. Leniwiec łáknie/ á nie náſyći ſie duſzá iego/ ále duſzá prácowitych będźie obfituiąca.

5. Człowiek ſpráwiedliwy ma w nienawiśći powieśći kłamliwe/ á le złośćiwy ſtawa ſie ſmrodliwym/ y pohánbienia godnym.

6. Spráwiedliwość ſtrzeże człowie

ká szczyrego / ále złość podwróci grzesznika.

7. Iest ieden co się czyni bogaczem / á nie ma nic / á drugi czyni się vbo- gim choć ma wiele bogactw.

8. Bogáctwá okupuią człowieká / [B] á vbogi nikogo nie winuie.

9. *[C] Swiátłość rozwesela spráwie dliwe / á pochodnia złośnikow zgá śnie.

10. Záiste człowiek hárdy wszczyna swády / ále przy rádnych iest mąd- rość.

11. *Bogáctwá prędko nábythe ni- szczeią / ále ktory ie zgromadza włá snemi rękámi przyczyni ich.

12. Oczekawánie ktore się przedłuża iest teskliwe sercu / ále gdy się to wy- pełni czego żądamy / iest iáko drze- wo żywotá.

13. Ktory sobie lekce waży zákazánie / przyidzie w vpadek / á kthory się boi roskazánia weźmie nagrodę.

14. Náuká mądrego iest źrzodłem ży wotá / ku vchronieniu sideł śmierći.

15. Dobry rozum spráwuie łáskę / á- le drogá przestępcow iest przykra.

16. Káżdy ostrożny rostropnie sobie poczyna / ále szalony okázuie swoie głupstwo.

17. Poseł złośćiwy vpada w nieszczę śćie / ále poseł prawdziwy iest zdro- wiem.

18. Vbostwo y posromocenie przy- chodźi ná tego ktory niedba ná ká- ránie / ále ktory przestrzega vpomi- nánia będźie w vczćiwośći.

19. Rzecz kthorey prágnie człowiek iest wdźięczna duszy / ále szaleni brzy dzą się gdyby mieli odstąpić złośći.

20. Ktory chodźi z mądrymi / mądry iest / ále ten kthory się stowárzyszy z szalonym zginie.

21. Zá grzesznikiem tuż chodźi vtra- pienie / ále spráwiedliwym nágrá- dzą się dobrem.

22. Pobożny człek zostáwi dźiedźic- mi syny swoie / á máietnośći grze- sznikow zosthawáia spráwiedli- wym.

23. Wielka żywność iest ná polu v- bogich / [D] ále iest then ktory ginie co iey nie może dosyć vczynić.

24. Ktory folguie [E] rozdze swey / ma w nienawiśći syná / ále ktory go mi luie w czás go karze.

25. Spráwiedliwy vżywa wszytkie- go w dostátku duszy swey / ále ży- wot złośnikow iest zgłodniáły.

[B] Vbogi dla swe- go niedostátku nie śmie się przećiwić nikomu choćia ma krzywdę.

* Niżey. 24. v. 20.

[C] To iest szczęśćie.

* Niżey. 28. v. 20.

[D] Drudzy czytáią / Ale są ći co ie nie- pobożnie bieráią / to iest / żywność lu dźi vbogich moż- nieyszy wydźieráią.

[E] Przez rozgę ro- zumie nie tylko ká- ránie / ále też y wo- bychko wychowá- nie od młodośći.

KApitu. 14.

1. Mądra nie- wiastá [A] buduie dom swoy / á szalona psuie gi rękámi swe- mi.

[A] Tu záleca gospo dárstwo niewiá- sty / zá ktorey sprá- wą porządnie dom bywa záchowan.

2. Kthory cho dźi w szczyrośći swoiey boi się Pá- ná / ále ten kthory podwráca drogi swoie gárdźi im.

3. W vśćiech szalonego iesth rozgá hárdośći / á wargi mądrych strzegą ich.

4. Kędy niemász wołow tedy y żłob prozny / á gdźie iesth moc wołow tám iest obfitość zbożá.

5. Prawdźiwy świádek nie kłámá / * á fałszywy świádek opowieda kłamstwá.

* Wyższey. 12. v. 17.

6. Szuka szyderz mądrośći á nie naydźie iey / ále rostropnemu łácna iest vmiietność.

7. Idź precz od człowieká szalonego gdy nie baczysz w wargách iego mą drośći.

8. Mądrość człowieká rostropne- go iest zrozumiewáć drogi swoie / á głupstwo szalonych iest zdrádli- we.

9. Szaleni rádują się z złośći / á mie dzy cnotliwemi iesth dobrowoleń stwo.

10. Káżdy poznawa gorzkość dusze swey / á iego wesela nikt iny vczest- nikiem nie będźie.

11. Dom niepobożnych będźie wygłá dzon / ále przybytek cnotliwych zá- kwitnie.

12. † Iest drogá ktora się zda prosta przed człowiekiem / ále koniec iey pro wádźi ku śmierći.

† Niżey. 16. v. 25.

13. Czásem y w śmiechu boleie serce á ná końcu wesela smutek.

14. Człowiek sercá szalonego będźie syt drog swoich / á odłączy się od nie go człowiek dobry.

15. Prostaczek wierzy káżdemu sło- wu / ále ostrożny zrozumiewa po- stępki swoie.

16. Mądry się lęka y chroni złośći / ále szalony gniewa się / á vfa sobie.

17. Ktory się prędko rozgniewa / do

puszcza sie szaleństwá/ á człowiek wielkich myśli iest przemierzły.

18. Sprośnicy dziedzicznie otrzymáią szaleństwo/ á ostrożni będą koronowáni vmieietnośćią.

19. Kłániáią sie złi przed dobremi/ á złośnicy stoią v drzwi spráwiedliwego.

20 Vbogi iest w nienawiśći y v przyiaćiela swego/ ále wiele tych iest ktorzy miłuią bogacze.

21. Grzesznik wzgardza bliźniego swego/ ale ten iest szczęśliwy kthory ma litość nád vbogim.

22 Izali nie błądzą ći ktorzy zmyślá-ią złośći? ale ći ktorzy dobrze myślą otrzymáią miłosierdźie y prawdę.

23 W káżdey pracy iest obfitość/ á thylkoż z słow prożnych przychodźi vbostwo.

24 Koroná mądrych iest bogáctwem ich/ á głupstwo szalonych iest szaleństwem.

25 Wyzwala dusze świádek prawdźiwy/ á człowiek przewrotny opowieda kłamstwo.

26 W boiáźni Páńskiey iest mocne vfánie/ á synowie iego zostáną w nadźiei.

27 Boiáźń Páńska iest źrodło żywotá/ ábychmy vszli od śidł śmierći.

28 W wielkośći ludu iesth zacność Krolewska/ á gdźie niemász ludu tam wátleie Xiążę.

29 Ten iest bárzo rozumnym ktory iest nierychłym ku gniewu/ ale then ktory iest skwápliwy/ wywyższa szaleństwo swoie.

30 Serce skromne iesth zdrowiem ćiáłu/ ale zazdrość iest sprochniением kośćiam.

31. *Ktory czyni krzywdę vbogiemu ten łży stworzyćielá iego/ ale ktory iest litośćiwym nád vbogim czyni mu poczćiwość.

32 Niepobożny będźie wygnánicem dla złośći swoich/ á spráwiedliwy będźie miał nádźieię vmieráiąc.

33 W sercu człowieká rostropnego odpoczywa mądrość/ á znáć ią y wpośrod szalonych.

34 Spráwiedliwość wywyższa narody/ ale grzech iesth pośromocenıem ludu.

35 Sługá rostropny iest kochániem krolewskiem/ á gniew iego iest przećiwko sprośnemu.

*Niżey.17.v.5.

Kápitu. 15.

1. Skromna odpowiedź vśmierza gniew/ á słowá vszczypliwe wzruszáią popędliwość.

2. Język mądrych nadobnie vżywa vmieiętnośći/ á vstá szalonych głupie mowią.

3. Ná wszelkim mieyscu oczy Páńskie vpátrvią złe y dobre.

4. Zdrowy język iest iáko drzewo żywotá/ ále w ktorym iest przewrotność trſożi vmysłem.

5. Szalony wzgardza karánie moycá swego/ ale ktory przyimuie vpominánie zstánie sie mądrym.

6. W domu spráwiedliwego iesth skarb wielki/ ále w dochodziech złośnikowych iest rosproszenie.

7. Wárgi mądrych sieią vmieiętność/ ále serce szalonych nie ták.

8. *Ofiárá niepobożnych iest obrzydla Pánu/ á modlitwa spráwiedliwych podoba sie iemu.

9. Drogá złośniká iesth obrzydłá Pánu/ ále on miłuie násládowce spráwiedliwośći.

10 Ten ktory sie puśći śćieszki/ będźie srodze karan/ á ktory ma przestrzeże nie w nienawiśći vmrze.

11. Niskośći y zátracenie są przed Pánem/ á daleko więcey sercá synow ludzkich.

12. Szyderz niemiłuie tego kthory go sztrofuie/ áni chodźi do mądrych.

13. Serce wesołe czyni piękną twarz/ ále z boleśći serdeczney bywa duch smętny.

14 †Serce rostropne szuka vmieiętnośći/ ale vstá szalonych karmią sie głupstwem.

15. Wszytki czásy vbogiego są nędzne/ ale wesoła myśl iest iáko vstháwiczne gody.

16. Lepszy iest kąsek z boiáźnią Páńską/ niżli wielki skarb z kłopotem.

17. Lepsza iest biesiádá ledá o ziołku ogrodnym kędy iest miłość/ á niżli o karmnym wole kędy iest nienawiść.

18. Człowiek gniewliwy wszczyna zwády/ ale ten ktory iest ćierpliwy vśmierza niesnaski.

19. Drogá leniwego iest iáko płoth ćiernowy/

*Ekkl.34.v.23.

†Niżey.17.v.22.

kierniowy/ ále ścieszká cnotliwych iest rowna.

20 Syn mądry rozwesela oycá/ á człowiek szalony lekce waży matkę swoie.

21. Ten ktory iest nierozumny kocha sie w głupstwie/ á człowiek rostropny prosto idźie.

22 Gdźie nie masz rády tám sie rozsypuią myśli/ á mocne bywáią kedy wiele rádźiec.

23 [A] Weseli sie człowiek w odpowiedźi vst swoich/ á słowo rzeczone swego czásu iákoż iest dobre.

[A] Jákoby rzec chćiał/ Jesli chcemy mieć poćieche z powieśći vst nászych/ tedy potrzebá áby násze słowo było dobre/ á izbychmy mowili czásu przystoynego.

24 Ścieszká żywota prowádźi rostropnego wzgorę/ áby nieszedł w niskośći nádoł.

25 Pan obala dom pysznych/ á potwierdza gránic wdowie.

26 Myśli złośćiwego są obrzydłe Pánu/ ále powieśći czystych są wdźieczne.

27 Ktory chćiwie náśláduie łakomstwá/ zborzy dom swoy/ ále kthory ma w nienawiśći dáry/ będźie żył.

28. Serce spráwiedliwego myśli co ma dáć zá odpowiedź/ ále vsthá złośnikow złe mowią.

29 Dálekim iest Pan od niepobożnych/ ále wysłuchawa modlithwy spráwiedliwych.

30 Jásność oczu rozwesela serce/ á dobra sławá tuczy kośći.

31. Vcho ktore słucha przestrzeżenia żywothá mieszka w pośrodku mądrych.

32 Ktory o kárność nie dba wzgárdza dusze swoie/ ále kthory słucha nápominánia/ ten iest baczny.

33 Boiazń Páńska iesth ćwiczenie mądrośći/ á zá pokorą idźie chwałá.

5. Káżdy ktory iest sercá wyniosłego przemierzłem iest Pánu/ á przyrzeczenie z dániem ręki nie vydźie karánia.

6. Miłośierdźiem y prawdą będźie odkupioná niepráwość/ á w boiáźni Páńskiey odstępuiemy od złośći.

7. Gdy sie Pánu vpodobáią drogi człowiecze/ tedy mu też vpokoi y nieprzyiaćioły iego.

8. Lepszy iest kasek spráwiedliwy/ niżli wielkie dochody z bespráwiem.

9. Serce człowiecze wymyśla drogę swoię/ ále Pan spráwnie śćie ie.

10 [A] Wieszczbá iest w wárgách Krolewskich/ á w sądźie nie są przewrotne vstá iego.

[A] Tu nie rozumie o wieszczbie/ kthorey zakon broni/ Ale dawa znáć o rzeczy pewney y prawdźiwey przez słowo Boże vtwirdzoney.

11. Wagi y szale spráwiedliwe są od Páná/ á wszytki gwichty w worku są zá spráwą iego.

12. Obrzydła rzecz iest v krolow dopuszczáć sie niepráwośći/ ábowiem w spráwiedliwośći będźie vtwierdzoná stolicá ich.

13. Wárgi spráwiedliwe są kochániem Krolewskiem/ á miłuią thego ktory prawdę mowi.

14 Gniew Krolewski iesth posłem śmierći/ á wszákoż człowiek mądry pohámuie gi.

15. Gdy sie roziáśni oblicze Krolewskie tedy będźie zdrowie/ á łaská iego iest iáko obłok pogodny deszcz wylewáiący.

16. Dáleko iest rzecz zacnieysza nábyć mądrośći niżli złota kosztownego/ á dáleko iest rzecz zacnieysza nábyć rostropnośći niżli śrebrá wybornego.

17. Drogá ludźi spráwiedliwych iest odchylić sie od złego/ á ten dusze swey strzeże ktory strzeże drogi swoiey.

18. Przed zginieniem iesth pychá/ á przed vpadkiem wywyższenie duchá.

19. Lepiey iest być pokornym w duchu z pokornymi/ á niżli dźielić łupy z hárdemi.

20 Ktory iest rostropny w swey rzeczy znaydźie dobrá/ á szczęśliwy iest ten ktory vfa w Pánu.

21. Then iest rostropnym ktory iest mądrym w sercu/ á wdźieczność mowy przydawa náuki.

22 Then w ktorym iest rostropność ma źrzodło żywothá/ ále ćwiczenie szalonych iest głupstwem.

23 Serce mądre czyni vstá rostropne/ á wárgam swym przydawa náuki.

Kapit. 16.

1. Człowiek pomyśláwa w sercu swoim/ ále od Páná iest tho co ięzykiem opowiáda.

2. Wszythki drogi ludzkie zdádzą sie im być czyste/ ále Pan iest ktory vważa duchy.

3. * Poruczay Pánu spráwy twe/ á będą vtwierdzone myśli thwoie.

* Psal. 37. v. 5. 1. Piotr. 5. v. 7.

4. Pan wszythko spráwił sam dla siebie/ á złośniká tákże ná czás nieszczęśćia.

24 Powieść wdźięczna iesth iako plastr miodu/á przyiemna duszy á zdrowa [B] kośćiam.

[B] To iest/ćiału wszytkiemu.

25 Jest niekthora drogá co sie człowiekowi zda prosta/ále koniec iey prowádźi ku śmierći.

26 Człowiek prácowity robi sobie/ bo go ktemu pędza ysta iego.

27 Człowiek złośćiwy wynáyduie złość/á wárgi iego sa iáko ogień pálaiacy.

28 Człowiek przewrotny wszczyna swády/á zausznik rozłacza kśiażeta.

29 Człowiek złośćiwy zwodźi bliźniego swoiego/ á prowádźi go ná drogę nie dobra.

30 Ktory mruga oczymá/myśli przewrotnośći/ á kthory gryźie wárgi swe/broi złośći.

31 [C] Szedźiwość iest korona chwały/ á nayduia ia ná drodze spráwiedliwey.

[C] Nie o káżdey tu szedźiwośći abo stárośći znáć dawa/ ále tylko o tey ktora w sobie ma mądrość y skromność.

32 Lepszy iest ćierpliwy niżli mocarz/ á ktory vmysł swoy hámuie/ niżeli ten ktory miásto weźmie.

33 [D] Los miecą w podołek/ále od Páná iest wszytek skutek iego.

[D] Nie fortunie przypisuiąc nie mamy/ábowiem Bog iuż postánowił z iákiem ma dokończeniem szczęśćie przypádáć.

Kápit. 17.



1 Lepsza iesth partekả sucha z pokoiem/niżli dom pełny bydł pobitych z poswarkiem.

2 Sługá rostropny będźie pánował nád synem przemierzłym/á będźie dźielił dźiedźictwá miedzy bráćia.

3 Jáko w tyglu probuia srebrá/ á w piecu doświádczaią złota/ tákże Pan doświádcza serc.

4 Złośnik pilen iest warg złośćiwych/ á kłamcá słucha ięzyká złośćiwego.

5 Kthory szydźi z vbogiego/czyni zelżywość stworzyćielowi iego / á kthory sie kocha z cżyiego zginienia/ nie vydźie karánia.

6 Koroná ludźi stárych są wnukowie ich/ á chwała synowska są oycowie ich.

7 Jáko nie przystoi rzecz poważna szalonemu/ ták dáleko wiecey kśiażećiu vstá kłamliwe.

8 Kámień drogi/iest iáko wdźięczny vpominek v te/ co gi ma/á gdźie sie iedno obroći/poszczęśći sie mu.

9 Ktory pokrywa przewrotność/ szuka przyiaźni/ [A] ále ktory przypominá rzeczy/rozłacza pány.

[A] To iest/ kthory przestrzega Páná z wysthepku iego/ przychodźi do niego w miłość/ y bywa wyłączon od niego.

10 Rostropny wiecey sie boi fukánia / niżli szalony/ chocbys go bił stokroć.

11 Záiste odporny szuka złośći/á [B] poseł okrutny będźie wysłan przećiw iemu.

[B] Thu dawa znáć wszythki sposoby ktoremi Bog karze ludźi odpornych.

12 Lepiey iest potkáć sie człowiekowi z osieroćiáła niedźwiedźica/á niżli z szalonym w szaleństwie iego.

13 * Temu kthory złym zá dobre oddawa/nie wynidźie nieszczęśćie z domu.

* Rzym. 12. v. 17. 1. Thes. 5. v. 15. 1. Piotr. 3. v. 9.

14 Ten ktory wywiera wody/ iesth począthkiem swaru/ á przetoż pirwey niż sie zamiesza zwadá/ zaniechay iey.

15 Ten ktory vspráwiedliwia złośniká/ y ten co spráwiedliwego winuie/obádwá są ći obrzydłemi Pánu.

16 Coż po máiętnośći w ręku szalonego/ktory nie ma z to rozumu áby kupił mądrość.

17 Przyiaćiel záwżdy miłuie/ á rodźi sie iáko brát czásu trapienia.

18 Człowiek bezrozumny dawa rekę czyniąc rękoiemstwo zá przyiaćielá swego.

19 Ktory sie kocha w zwádach/ miłuie przewrotność/ [C] á ktory podnośi drzwi swoich/ szuka vpadku.

[C] To iest/ ktory ná zbyt wysoko buduie.

20 Ten ktory iest sercá przewrotnego/nic dobrego nie naydźie/á ktory iest ięzyká złośćiwego / vpadnie w nieszczęśćie.

21 Komu sie vrodźi szalony/ będźie ku smętkowi iego/ ani sie rozweseli oćiec szalonego.

22 * Serce wesołe czyni dobre zdrowie/á duch smętny wysusza kośći.

* Wyższey. 15. v. 13.

23 Złośnik wyimuie dar z zánadrz ku podwroceniu rzeczy spráwiedliwey.

24 Przed rostropnym trz iesth mądrość/ á oczy szalonego szukáia iey po źiemi.

* Ekkl. 2. v. 14. y 8. v. 1.

25 Syn szalony iesth zátrfożeniem oycu swemu y mátce swoiey.

26 Nie dobrze iest winowáć spráwiedliwego/ y bić przełożone dla spráwiedliwośći.

27 * Ten ktory iest rostropny/ záwśćiaga powieśći swoich/ á człowiek mądry

* Iák. 1. v. 19.

mądry iest bacznego vmysłu.

28 Szalony gdy też milczy/tedy bywa mian zá mądrego/á ktory zátula wárgi swe/iest rostropny.

Kapitu. 18.

[A] Abo ták/kthory iest wolnym/tedy żywie według mysli swey/á chce o wszythkim rozumiec.

1. Ktory sie chce [A] wie sthára wyłeczyć z towárzystwá/vżywa do tego wszelákie° sposobu.

2. Szalony nie roskocha sie w rostropnośći/iedno w tym co myśli w sercu swym.

3. Gdźie rosta złośći/rośćie y wzgárdzenie/á gdźie pohańbienie/tám y zelżywość.

4. Słowá człowieká mądrego sa iáko wodá głeboka/á zrzodło mądrośći iest potokiem wylewáiacym.

5. Nie dobrze iest bráková osoba złośnikowa/ábyś miał podwroćić spráwiedliwego w sadźie.

6. Wárgi szalonego przychodza z swarem/á vstha iego wyzywáia ku bitwie.

7. Vstá szalonego sa ku vpadkowi iego/á wárgi iego sa sidłem duszy iego.

8. Słowá zausznikowe sa iákoby rány táiemne/ktore przenikáia áż y do wnetrznośći.

9. Then ktory iest niedbáły w spráwách swych/iest brátem vtrátnego

10 Jmie Páńskie iest wieża mocna/á spráwiedliwy ktory sie tám vćieka/zostawá bespiecznym.

11. Máiethnośći bogaczowe sa iego miastem mocnym/y iáko mur wysoki/według iego mnimániá.

12. Przed vpadkiem chlubi sie serce człowiecze/á zá pokora idźie chwałá.

* Eckl. 11. v. 13.

13. *Kto pirwey odpowieda niżli rzeczy wysłucha/odnośi wstyd y głupstwo ná sobie.

14 Myśl człowiecza wyćierpi chorobe ćielesna/ale myśl zbolála ktoż wyćierpieć może?

15. Myśl rostropna nabywa vmiietnośći/á vcho mądrych pilnuie náuki.

16. Dar człowiekowi czyni wolny przystep/á przed ludźi zacne prowádźi go.

17. Ten ktory pirwey rzecz swa mowi/ma spráwiedliwość/ále gdy druga strona przydźie/rozbiera ia.

18. Los vśmierza zwády/á rostrzyga ie vporne.

19. [B] Brát obrážony iest twárdszy niż miásto mocne/á zwády tákowe sa iáko zatwory ná zamkoch.

[B] Jáko bywa mocne spowinowácenie miedzy bráciá/ták kiedy bywa nárusżone/tym bywa ich sroższe zaiatrzenie.

20 Człowiek z [C] owocu vsth swoich násyći żywot swoy/á pożytki warg [C] swych bedźie nápelnion.

[C] To iest/iáko kto bedźie [illegible] abo złe abo dobrze/ták sie mu też stánie.

21. Smierć y żywot iest w mocy iezyká/á ktho gi miłuie/vżywa owocu iego.

22 Ktory nálazł [D] żone/nálazł rzecz dobra/y otrzymał łáske v Páná.

[D] Tho należy ná świethy małżeński stan/w ktorym żoná dobra iest szczesćiem meżowi swemu.

23 Vbogi pokornie mowi/á bogacz przykro odpowieda.

24 Człowiek ktory ma przyiaćioły/niechay trwa w przyiáźni ich/gdyż przyiaćiel bywa pewnieyszy/niżli brát.

Kapit. 19.

1. Lepszy iest vbogi ktory chodźi w szczyrośći swey/niżli człowiek warg p zewrothnych á głupi.

2. Chuć nie dobra iest [A] bez vmiietnośći/á kto z predká bieży/potknie sie.

[A] To iest/gdy kto żada á sam nie wie czego y ku ktoremu pożytkowi.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogi swe/á gniewa sie ná Páná w sercu swoim.

4. Bogáctwá czynia wiele przyiaćioł/ále vbogiego opuszczáia przyiaćiele iego.

5. *Fálszywy świádek nie vydźie karánia/á kthory powieda kłamstwo nie vydźie.

*w.5.Mo.19.v.19 Dáni.13.v.60.

6. Wiele sie ich kłánia przed kśiażećiem/á szczodremu káżdy iest przyiaćielem.

7. Vbogiego nienawidza wszyscy bráćia iego/á dálеko wiecey chronia sie go przyiaćiele/vpomina [B] sie słowá/ále nic nimász.

[B] To iest/stárá sie áby wżdy z nim tákawie mowili.

8. Człowiek rozumny miłuie dusze swoie/á strzeże rostropnośći aby nálazł co dobrego.

9. Swiádek kłamliwy nie vidźie karánia/á ktory powieda kłamstwá/zginie.

10 Jáko nie przystoi roskosz szalonemu/ták

mu/tak dáleko mniey ſtrzeże pánowáć nad kśiążety.

11\. Człowiek roſtropny powśćiąga gniewu ſwego/ á [C] przebáczáć złość ieſt cżeść iego.

[C] To przebáczenie ma záchowáne być wedle boiáźni Bożey/ y wedle powinności ku bliźniemu.

12\. Gniew krolewſki ieſth iáko ryk lwiecy/ á łáſká iego ieſth iáko roſá ná trawie.

13\. Syn głupi ieſt żáłośćiá oycu ſwemu/ á niewiáſthá ſwarliwa iáko dách kápáiacy vſtáwicżnie.

14\. Dom y bogáctwá oſthawáia ſie dźiedźicżnie po oycu/ ále żoná roſtropna od Páná. [Y] Wyſz 18. v 22.

15\. Zá leniſthwem przypada oſpáłość/ á człowiek niedbáły będźie łáknał.

16\. Ktory ſtrzeże roſkazánia/ ſtrzeże duſze ſwoiey/ á ktory wzgardza drogi ſwe vmrze.

17\. Pożycza Pánu ten ktory ieſt ſzcżodrobliwym ná vboſtwo/ á on mu vcżyni nagrodę iego.

18\. Karz ſyna ſwoiego poki ieſzcże maſz o nim nádźieię/ á [D] nieprzykłáday myſli twey abyś go miał zámordowáć.

[D] Abo/ nie przepuſzcżay mu chociaż wołá/ ále ieſli mu folgowáć będźieſz/ będźie niecnotą/ y ták zginie.

19\. Człowiek bárzo gniewliwy ſobie ſzkodźi/ á choćia go raz pohámuieſz/ tedy powtore w toż przyiydźie.

20\. Słuchay rády/ á przyimuy nápominánie/ ábyś był mądry ná potym.

21\. Wieleć myſli ieſt w sercu człowiecżym/ ále rádá Páńſka ieſt trwáła.

22\. Ma ſie człowiek kocháć w miłośierdźiu/ á lepſzy ieſt człowiek vbogi niżli człowiek kłamliwy.

23\. Boiaźń Páńſka wiedźie ku żywothowi/ á kthory w niey mieſzka ieſth náſyconym/ y nie potka go nieſzczęśćie/

24\. [*] Leniwy kryie w zánádrzu rękę ſwą/ á ledwo ią y do gęby donieśie. [*] Niżey 26. v 15.

25\. [E] * Jeſli vderzyſz ſzyderzá tedy proſthak ſtánie ſie opátrznieyſzy/ á ieſli kto ſfuka roſtropnego náucży ſie vmieietnośći.

[E] To ieſt/ gdy kto karze hárde y podnioſłey myſli ludźi/ tedy z tąd proſtaczkowie ſtawáią ſie roſtropnemi y bacżnieyſzemi.

26\. Syn ktory nie cżći oycá wygania mátkę á ieſth hániebny y bezecny.

27\. Nie ſłuchay ſynu moy vpominánia/ ktoreby ćie odwodźiło od ſłow mądrych. [*] Niżey 21. v 11.

28\. Swiádek złośćiwy ſzydźi z ſprawiedliwości/ á vſtá złoſnikow niepráwość pokrywáia.

29\. Ná ſzyderze zgotowáne ieſt káránie/ á guzy ná grzbiet ſzálonych.

Kápit. 20.

1\. Wino cżyni człowieká ſzyderzem/ á picie ſwarliwym/ káżdy co ſie w nim kocha/ niema rozumu.

2\. Strách Krolewſki ieſt iáko ryk lwiecy/ kto go ná ſie obruſzy wyſtepnym ieſt przećiw duſzy ſwoiey.

3\. Pocżćiwość ieſt człowiekowi wśćiągáć ſie od zwády/ w ktorą ſie wtrąca káżdy ſzalony.

4\. Leniwy dla źimná nie orze/ á przetoż gdy przydźie cżás żniwá nie będźie miał nic.

5\. Rádá w sercu człowiecżym ieſth iáko wodá głęboka/ á mądry człowiek wycżerpnie ią.

6\. Wiele ich powiedáią o ludźiech miłośiernych/ ále ktoż znaydźie człowieká prawdźiwego?

7\. Człowieká ſpráwiedliwego ktory chodźi w ſzcżyrośći ſwoiey/ dźiatki co po nim będą ſą ſzcżęśliwymi.

8\. Krol ktory śiedźi ná ſtolicy ſpráwiedliwośći roſpraſza wſzytko złe ocżymá ſwymi.

9\. * Ktoż może rzec/ Ocżyśćiłem ſerce ſwe/ á ieſtem cżyſt od grzechu mo iego?

[*] 1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Eccl. 7. v. 21. 1. Jan. 1. v. 8.

10\. Dwoiáka wagá/ y dwoiáka miárá/ to oboie obrzydłem ieſt Pánu.

11\. Poznáć y dźiećiątko w ſpráwách iego/ ieſli ieſt cżyſtha y ſpráwiedliwa ſpráwá iego.

12\. Vcho ku ſłuchániu/ y oko ku widzeniu/ oboie to ſam Pan ſtworzył.

13\. Nie kocháy ſie w oſpalſtwie byś ſnadź nie zubożał/ otworz ocży ſwoie á náſyć ſie chlebem.

14\. Ten ktory kupuie/ wſzytko gáni/ á odſzedſzy chwali.

15\. Choćiaſz ieſt wiele złotá/ y wiele kámienia drogiego/ á wſzákoż nákoſztownieyſze klenoty ſą vſtá roſtropne.

16\. [f] [A] Od tego ktory ręcżył zá obcego/ weźmi fánt/ á iż ręcżył zá obcą weźmi zákład od niego.

[f] Niżey 27. v 13.

[A] W tych słowiech dawa znáć w iákie vboſtwo przychodzą ći co zá kogo ręcża.

17\. Wdźięcżny ieſth człowiekowi chleb kłamliwie nabyty/ ále potym gębá iego [B] nápełniona będźie piáſku.

[B] Tho ieſt/ będźie mu to potym ſzkodźić.

18\. Myſli ludzkie rádą vtwierdzay/ á z roſtropnośćią pocżynay walkę.

19\. Ktory obiáwia táiemnice/ zdrádliwie ſie

[g] Wyżſzey 11. v 13.

dliwie się sprawnie/ á przethoż nie miey towarzystwá z thym ktory ćię ku sobie ludźi wárgámi swemi.

20 Thego ktory przeklina oycá y mátkę swoie zágásnie [C] pochodnia w wielkich ćiemnośćiách.

21. Dźiedźictwo z przodku pretko ná byte nie poszcześći się ná ostátek.

22 [*] Nie powiedáy abyś miał komu złem płáćić/ ále oczekaway Páná/ á on ćiebie wybáwi.

23 Nie rowne gwichty są obrzydłe Pánu/ á szále fálszywe nie są mu wdźięczne.

24 Pan spráwnie postępki ludzkie/ á człowiek iákoż może zrozumieć drogi swoie?

25 [D] Rzeczy poświęcone są śidłem człowiekowi temu ktory ie pożera/ á vczyniwszy ślub potym szukáć iá/ koby go vrdź.

26 Krol mądry rospraszá złośniki/ á [E] toczy ими w okolo.

27 Rozum ludzki iest [F] pochodnia Páńska/ ktory doznawa wszytkich wnętrzności.

28 Miłosierdźie y prawdá strzegą krolá/ á dobrotliwośćią bywa pod párta stolicá iego.

29 Moc ludźi młodych iest poczći/ wośćią ich/ [G] á szedźiwość iest ochę dostwem ludźi stárych.

30 Złego człowieká leczą rázy záśi/ niale/ á [H] rány áż w wnętrznośćiách żywotá.

6. Ktho sobie zbiera skárby iezykiem kłamliwym/ iest tho rzecz prożna/ ktora się rosprosży z tymi ktorzy idą ku śmierći.

7. Drapiestwo niepobożnych potráći ie/ abowiem nie chcą czynić spráwiedliwośći.

8. Przewrotna iest drogá ludźi nie ktorych y obłędna/ ále człowieká czystego prostá iest spráwá.

9. [*] Lepiey iest mieszkáć w káćiku pod dáchem/ niżli z niewiástą swárliwą w domu przestronym.

10 Vmysł złośniká prágnie złe/ go/ áni iest przyiaćiel wdźięcznym v niego.

11. [B] Kiedy karzą szyderzá/ tedy prostak stawa się mędrszym/ á gdy mądrego vpomináią stawa się rostropnieyszym.

12. Przypátruie się spráwiedliwy domowi złośnikowemu/ gdy niepobożni dla złośći podwrácáni bywáią.

13. Ktho zátula vcho swe przed wołániem vbogiego/ gdy też on będźie wołał nie będźie wysłuchan.

14 Dar potáiemnie dány vśmierza popędliwość/ á gniew srogi vpominek do zánádr włożony.

15. Wesele ma spráwiedliwy czyniąc sąd/ ále vpadek thym ktorzy broią złość.

16. Człowiek ktory vbłądźi z drogi mądrośći odpoczywa w zebrániu vmárłych.

17. Człowiek vbogi co się kocha w weselu/ á co się kocha w winie y wo/ leykách wonnych niezbogáćieie.

18. [†C] Złośnik będźie dan ná okup spráwiedliwego/ á zá ludźi spráwiedliwe przestępcá.

19. [*] Lepiey iest mieszkáć w źiemi pustoszáley/ niż z niewiástą swárliwą y gniewliwą.

20 [D] Skarb kosztowny y wonne oleyki są w domu człowieká mądrego/ á le człowiek szalony rosprosży.

21. Ktory náśláduie spráwiedliwośći y miłosierdźia/ then naydźie żywot/ spráwiedliwość y chwałę.

22 Mądry bierze miástá ludźi wa/ lecznych/ y psuie moc vfánia ich.

23 Ktory strzeże vst swoich y iezyká swego/ then strzeże od vtrapienia dusze swoiey.

24 Człowieká pysznego y chlubnego názywáią szyderzem/ ábowiem się spráwnie

KApitu. 21.

1. SErce Krolewskie w ręku Páńskich iest iáko zrodło wod/ á ná wszythko gdźie iedno chce obroći ie.

2. Káżda spráwá człowiecza zda się być dobrą przed oczymá iego/ ále Pan vważa sercá.

3. Wiecey się Pánu podoba czynić sąd y spráwiedliwość niżli ofiáry.

4. Oczy wyniosłe/ y serce nádęte/ y [A] szczeście złośnikow/ iest grzech.

5. Człowieká prácowitego myśli zá/ iste ćiągną się ku dostátkowi/ ále ktho iest skwápliwy/ przychodźi w vbostwo.

[*] w 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo. 20. v. 9. Mat. 15. v. 4.
[C] Przez pochodnią rozumie wesele y szczeście/ á przez ćiemnośći smuthek y żáłość.
[*] w 5. Mo. 32. v. 35. Wyżey. 17. v. 13. Niżey. 24. v. 29. Rzym. 12. v. 17. 1. Thes. 5. v. 15. 1. Piotr. 3 v. 9.
[D] Tho rozumie o tych rzeczách ktore nácz inego bywáią obrácáne niż ná tho ná coby ich słusznie miano vżywáć.
[E] To iest/ karze ie według zasługi.
[F] Tha pochodnia iest słowo z mocą Duchá S. zá ktorego spráwą stawáią się mądre serca ludzkie/ ktore z przyrodzenia swego są slepe y ćiemne.
[G] To iest mądrość/ státecznosć/ y bácznie.
[H] Złośnicy ledwie się zá karániem polepszáią.
[*] Niżey. 25. v. 24.
[B] O thym iuż mask wyżey w. 19. v. 25.
[A] W Zydowskiem stoi/ pochodnia.
[†] Wyżey. 11. v. 8.
[C] Poćiechá spráwiedliwych/ iż oni z niebespieczeństwá káżdego vyzbáwieni będą/ á złośnicy w nim zostáná.
[*] Niżey. 25. v. 24. Ekkl. 25. v. 23.
[D] To iest/ człowiek mądry pocżciwie vżywa swoich bogactw/ á szalony źle ich vżywa.

ſpráwuie hárdźie y pyſznie.

25 Leniwego zábiia chuć iego/ ábowiem rece iego nic robić nie chćiáły.

26 Jeſt niektory co vſtáwicznie prágnie w pożadliwośći/ ále ſpráwiedliwy ieſt ſzczodrobliwym/ á niczego nie ſkapi.

* Ekkl. 34. v. 21. Ezái. 1. v. 13.

27 * Ofiárá ludźi niepobożnych ieſt obrzydła/ á dáleko wiecey gdy z grzechem bywa ſprawowána.

28 Swiádek fálſzywy zginie/ ále człowiek ſpráwiedliwy co ſłyſzy ſtále zeznawa.

E Złośnik pokrywa nieprawość ſwa ochotna twarza y poſtawa.

29 E Złośnik ieſt niewſthydliwy w twarzy ſwey/ ále ſpráwiedliwy porzadnie ſpráwuie droge ſwa.

30 Nie máſz madrośći áni roſtropnośći/ áni rády przećiwko Pánu.

† Pſal. 33. v. 17.

31. † Konie gothuia ná dźień bitwy/ ále zwyćieſtwo ieſt od Páná.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 22.

* Ekkl. 7. v. 2.
Moyżesz. Ks. 15. 30.
Syrach. 41. 15. y 16.



1. * Láthnieyſza ieſt dobra ſławá niźli wiele bogactw/ á wdźieczność niźli śrebro y złoto.

A Albo/ rozny ieſth bogáty od vbogiego.

2. A Potkał ſie vbogi z bogaczem/ ále Pan wſzytki ſtworzył.

3. Człowiek oſtrożny widzac nieſzcześćie chroni ſie go/ ále głupi bieżac przedſie wpadáia w ſzkode.

4. Dla ſkromnośći y boiáźni Páńſkiey/ bogactwá/ chwálá/ y żywot przypada.

B Rozumie tu myśli y rády táiemne ludźi niepobożnych przećiw ſpráwiedliwym.

5. Ná drodze złośćiwego człeká ieſt B ćiernie y śidłá/ ále kto przeſtrzegá duſze ſwey chroni ſie ich.

6. Wpráwuy dźiećiatko w poczćiwe życie/ ták iż gdy ſie też oſtarzeie nie odſtapi go.

7. Bogacz pánuie nád vbogimi/ á dłużnik vſługuie temu v kogo pożycza.

C Przez the rozge znáczy moc/ ktorey niepobożni vfáiac powſtawáia przećiw dobrym.

8. Kthory śieie złość/ żnie nieſzcześćie/ á C rozgá zágniewánia iego zniſzczy go.

† Ekkl. 31. v. 28.

9. † Oko dobrotliwe bedźie vbłogoſłáwione/ ábowiem vdźiela vbogiemu chlebá ſwego.

10 Odrzuć ſzyderzá/ á wnet zeydźie poſwarek/ vſtanie zwádá y pohánbienie.

D Tu dawa znáć o tákiem Krolu ktory pánuie w ſpráwiedliwośći.

11. Ktory miłuie D ſzczyrość ſercdeczna/ á ieſt wdźiecznych vſt/ themu krol bedźie przyiaćielem.

12. Oczy Páńſkie ſtrzega vmieietnośći/ á on podwraca rzeczy ludźi przewrotnych.

E Sztrofuie thu człowieka leniwego/ ktory rozmáite wymowki náyduie pokrywáiac leniſtwo ſwoie.

F W tych słowiech rozumie piekne á pochlebne słowá niewiaſt niewſtydliwych/ ktore wſzedy zowie obcemi

G Vkázuie iáko záwżdy Pan grzech grzechem karze.

13. Mowi E leniwiec/ Jeſth lew ná dworze/ y zábiie mie w poſrod vlice.

14 F Vſthá obcey niewiáſty/ ſa iáko głeboki doł/ á G then weń wpádnie ná ktorego ſie Pan rozgniewa.

15. Wpoione ieſth głupſtwo w ſerce dźiecece/ ále ie rozgá karánia oddáli od niego.

16. Ktory wydźiera vbogiemu ſobie przyczyniáiac/ á dawa bogaczowi ſam ſie vbozy.

17. Nákłoń vchá twoiego/ á ſłuchay słow ludźi madrych/ á przyłoż ſerce twe ku vmieietnośći moiey.

H To ieſt/ w ſercu twoim.

18. Abowiem ſa roſkoſzne/ ieſli ich bedźieſz ſtrzegł H w żywoćie twoim/ á ieſli beda ſpráwione porzadnie w vſtach twoich.

19. Otożći to dźiś okázuie/ ábyś miał vfánie ſwe w Pánu.

I Tho ieſt/ wiele kroć/ gdyż ten záwżdy ieſt zwyczay záchowany w piśmie świetym/ iż pewna liczbe na mieſce niepewney kłádźie.

20 Izalimći iuſz nie wypiſał I trzy kroć/ y w rádach y w nauce.

21. Abychći oznaymił pewność powieśći prawdźiwych/ iżbyś vmiał dáć odpowiedź prawdźiwa thym ktorzy ku tobie poſłá.

K To ieſt/ pod pokrywká ſpráwiedliwośći.

22 Nie zdźieray vbogiego boć ieſt vbogi/ áni vćiſkay niedoſtátecznego w K bránie.

23 Abowiem Pan mśćić ſie bedźie ich krzywdy/ á wyrwie od łupieſcow duſze ich.

24 Nie badz przyiaćielem gniewliwemu/ á nie chodź z człowiekiem popedliwym.

25 Byś ſie ſnadź nie przyuczył śćieſzkam iego/ á wziałbyś vpadek ná duſze twoie.

26 Nie byway miedzy thymi ktorzy zá kogo przyrzekáiac reke dáia/ áni miedzy tymi ktorzy zá czyy dług recza.

27 Bo ieſlibyś ſnadź czym płáćić nie miał/ tedy ten ktory pożycza mogłby wźiać pod toba pośćiel twoie.

28 Nie przenoś ſtárey gránice ktora vczynili przodkowie twoi.

granica Moyżesz k. 23. 10

29 Widźiſzli człowieká biegłego w ſpráwach ſwoich? thákowyć bedźie ſłużył krolom/ á nie komu podłego ſtanu.

KApit. 23.



1. Gdy śiedźiesz z pánem ieść/ báczżże ná tho pilnie co iesth przed toba.

2. Abo [A] rádszey sobie wraź noź w gárdło/ niźlibyś miał folgowáć obżárstwu swemu.

[A] To iest/ záwśćiagni obżárstwá swego.

3. Nie prágni roskosznych potraw iego/ gdyź sa pokármem obłudnym.

4. Nie prácuy dla tego ábyś sie zbogáćił/ rádszey odłoź ná strone tákowa opátrzność twoie.

5. Nie vdaway oczu twoich zá nimi [B]/ gdyź sa niczemne/ á máia skrzydłá podobne orlem/ vlátuiac ná powietrze.

[B] To iest/ zá bogáctwy.

6. Nie iedz chlebá człowieká zazdrośćiwego/ áni prágni potraw iego.

7. Abowiem on ná vmyśle swoim ták sie okaże/ mowiac do ćiebie/ iedz y piy/ álec on nie ma sercá do ćiebie.

8. [C] Pártekę tę ktora zieśz/ zrzućisz/ á wdźieczne twe słowá stráćisz.

[C] To iest/ v człowieká skapego żadney smáczno potráwy nie zieśz/ choćiaż iá wdźiecznemi słowy cukrowáć bedźie.

9. Niemow nic kiedy słucha szalony/ ábowiemći wzgárdźi rostropność powieśći twoich.

10. * Nie przenaszay gránic stárádawnych/ á [D] nie postoy ná roli śierotek.

* Wyższey.22.v.28.
[D] To iest/ nieprzywłaszczay iey sobie

11. Abowiemći obrońca ich mocny iest/ á on sie nad toba pomśći krzywdy ich.

12. Podday pod kárność serce twoie/ á vszy twoie przykłoń ku powieśćiam vmieietnośći.

13. † Nie zdeymuy grozy z dźiećiatká/ bo ieśli go bedźiesz karał rozga nie vmrze.

† Wyższey.13.v.24. Ekkl.30.v.10.

14. Biyże go rożczka/ á wyrwieśz duszę iego od [E] dołu.

[E] Abo od zginienia

15. Synu moy ieśli serce twe rostropne bedźie/ tedy sie rozrádnie y iá y serce moie.

16. Rozweselá sie też y wnetrznośći moie/ gdy wárgi twe prawde mowić beda.

17. ⸗ Serce twe niechay sie nie towárzyszy z grzesznikámi/ ále owszem chodź w boiaźni Pańskiey po wszytki dni.

⸗ Psál.37.v.1. Niżey.24.v.1.

18. Abowiem zá to weźmieśz prawdźiwa nagrode/ á nádźieiá twoiá nie bedźie wykorzenioná.

19. Słuchayże tego synu miły/ y bedźieśz madrym/ á poprowádźiśz serce twe prostym gośćińcem.

20. Nie zásiáday s piiánicámi/ áni z tymi ktorzy sie obżeráia mięsem.

21. Abowiem opilcá y ożrálcá przyidźie w vbostwo/ á ospáły chodźi w zdártym odźieniu.

22. Badź posłuszen oycu twemu z ktoregoś poszedł/ á niechćiey gárdźić mátka twa gdy sie stárzeie.

23. [F] Stáray sie o prawde/ á nie opuszczay iey/ tákże o madrość/ o rostropność y oćwiczenie.

[F] W Żydowskiem stoi/ Dokupuy sie prawdy/ á nie záprzedaway iey.

24. Rozweseli sie bárzo oćiec spráwiedliwego/ á ten ktoremu sie vrodźi syn madry/ roskocha sie w nim.

25. Stáray sie áby sie weselił oćiec twoy y mátká twoiá/ á iżby sie rozrádowáłá rodźićielká twoiá.

26. Synu moy day mi w moc serce twoie/ á oczy twe niechay strzega drog moich.

27. [G] Abowiem niewiástá wszeteczna iesth iáko doł głeboki/ á niewiástá obca iáko ćiásna studnia.

[G] W thych podobieństwach okázuie/ iáko iesth rzecz szkodliwa parać sie niewiástámi wszetecznemi/ ktorymi gdy sie kto zábáwi iuż trudno ma od nich wymdź iáko z głebokiego dołu/ ábo ćiásnego studniská.

28. Iest też oná iáko zboycá czyháiac ná kogo/ á ma okolo siebie ludźi złośćiwe.

29. Komuż biádá/ komuż biádá/ o kim poswarki/ ná kogosz skárgi ná kim rázy bes pomsthy/ komu zápalenie w oczu?

30. Iedno tym/ ktorzy sie báwia winem/ á ktorzy chodza szukáiac gdźie wiecey dolewáia.

31. Nie pátrzayże kedy iest czerwone wino/ á ktore iest piekney bárwy w kubku okázuiac glánc nadobny.

32. Boć ná ostátku vkaśi iáko waż/ á iáko Bázylissek/ záráźi iádem swym.

33. Tedy oczy twe beda rády widźieć niewiásty cudze/ á serce twe bedźie opowiedáć przewrotnośći.

34. [H] Y bedźieśz iáko then kthory vsnał ná głebokośći morskiey/ á iáko ten ktory vśnie ná wierzchu másztu.

[H] Piiány stráćiwszy rozum y czuyność/ bywa w wielkim niebespieczeństwie.

35. [I] Tedy rzecześz vbito mie/ á nie stekałem/ stłuczono mie/ á nie czułem/ á ták sie ocućiwszy/ iesscze go znowu poszukam.

[I] Okázuie piiánice/ iż sie ták kocháia w opilsthwie/ że wiec zápominaia przygod złych ktore ná nie przychodza/ á wnet sie záśie do tegoż wráczaia.

❖ ❖ ❖

KApit. 24.

Niekochay

1. *Nie kochay ſie w złych ludziach / áni ſie wdaway w towárzyſtwo z nimi.

* Pſálm. 37. v. 1. Wyżſzey 23. v. 17.

2. Abowiem ſerce ich myśli o drapieſtwie / á wárgi ich mowia nieprawośći.

3. Madrośćia dom zbudowan bedzie / á roſtropnośćia wyſtáwion.

4. Vmieietnośćia ſpizárnie nápelnione beda wſſytkiemi bogáctwy koſztownemi y wdziecznemi.

5. Człowiek madry okázuie śie mocnym / á człowiek vmieiethny nábywa śiły.

6. Abowiem z dobra ráda bywáia záczynáne walki / á zwyćieſtwo ſtáwa śie kedy wiele rádźiec.

7. Madrość ieſt trudna ſzalonemu / thák iż w [A] zebrániu madrych nie śmie otworzyć vſt ſwoich.

A W Żydowſkiem ſtoi / w bramie.

8. Tego ktory záwżdy myśli złe czynić / zowa zmyſlaczem złośći.

9. Myśl zła ſzalone ieſt grzech / á pośmiewcá ieſt obrzydłym v ludźi.

10. [B] Jeśli bedźieſz złey myśli czáſu vtrapienia / tedyć śie záćieśni moc twoiá.

B Nápomina ábyſmy byli dobrey myſli czáſu trapienia.

11. † Wybawiay ty ktore [C] porywáia ná śmierć / á tych ktorzy śie vdawáia zá morderſthwem záwśćiagay możeſzli.

† Pſál. 82. v. 4.
C To ieſt / kthorzy niewinnie bywáia ná śmierć podawáni.

12. [D] Bo ieślibyś rzekł / Otochmy o tym nie wiedźieli / Izali ten kthory rozważa ſercá ſam nie rozumie / á ten ktory ſtrzeże duſze twoiey izali nie rozezna á nie nágrodźi człowiekowi wedle ſprawy iego.

D Vpomina káżdego by ſobie żadnych wymowek nie ſzukał / gdy ma być ná pomoc bliźniemu ktory ieſt w iákiem niedoſtátku.

13. Pożyway [E] miodu ſynu moy / boć ieſt dobry / y plaſtru ktory ieſth ſłodki vſtam twoim.

E Jáko rzeczy słodkie y tłuſte ſą ſmáczne ćiáłu / tháksze thez madrość ludźiom tym ktorzy śie w niey kocháia.

14. Gdyż tákże poznánie madrośći bedźie ſłodkie duſſy twoiey gdy ia naydźieſz / y bedźieſz miał ſłuſzna nagrode / á oczekawánie twe nie zginie.

15. O złośniku nie czyhayże ná mieſzkánie ſpráwiedliwego / áni mu przekażay pokoiu iego.

16. Bo chociaż ſpráwiedliwy śiedmkroć [F] vpada / á wſſakoż powſthawa / áleć złośnicy w nieſſcześćie vpadáia.

F To słowo vpadku nie rozumie ſie o grzechu / ále o przygodách y kłopoćie / Przetoż tu dawa znáć / iż przygody złośnikow nie ſą podobne przygodam ludźi cnotliwych.

17. Gdy vpádnie nieprzyiaćiel twoy / niekochay śie z tego / y gdyby śie potknał niechay śie ſerce twe nie rádnie.

18. By ſnadź Pan nie obaczył / á niepodobáło by śie to przed oczymá iego / y [G] odwroćił by od niego popedliwość ſwoie.

G To ieſt / by śie nie mśćił nád tobą.

19. // Nie miey towárzyſtwá z złośniki / á niekochay śie w niepobożnych.

// Pſál. 37. v. 1.

20. ♀ Abowiemći nie weźmie końca dobrego złośnik / á [H] pochodnia niepobożnych bedźie zgáſzona.

♀ Wyżſzey. 13. v. 9.
H To ieſt ſzcześćie ſtawá.

21. Boy śie ſynu moy Paná y Krolá / á nieprzyłaczay śie do tych ktorzy ſą nieſtátecznemi.

22. Abowiem ich prethkie zginienie przyidźie / [I] á kthoż wie o vpádku obudwu?

I To ieſt / ktory vpadek / y Pan y Krol zgothowáli ná przeſtepce ſwe. Niektorzy ták czytáia / ktoż zna ſroгość obudwu: ktho ieſt Boża y Krolewſka.

23. [K] Y to tez ná madre należy * Nie dobrze ieſth folgowáć czyiey oſobie przy ſadźie.

K Czyni tu krotiu chna przedmowe / pobudzaiac nas ku themu / ábyſmy nie byli teſkliwemi ták wiele przypowieśći czytáiac.
* w 3. Mo. 19. v. 15. w 5. Mo. 1. v. 17. Ekkl. 42. v. 1.

24. † Temu ktory mowi złośnikowi / ieſteś ſprawiedliwym / bedźie lud złorzeczył / á beda śie im brzydźić narodowie.

† Ezái. 5. v. 23.

25. Aleć ktorzy go fukáia beda wdźieczni / á przyidźie ná nie błogoſłáwieńſtwo zacne.

26. [L] Pocáłnia wárgi tego ktory powiáda słowá prawdźiwe.

L To ieſt / kthory prawde mowi / wſzyſcy śie w nim kocháć beda.

27. [M] Sprawuy robote twa ná ſtronie / á vpraw rola twoie / potym buduy dom twoy.

M Náucza nas ábyſmy śie o thym stáráli co ieſt nam potrzebnieyſzego / áby śie iákie omieſzkánie nie dźiało w náſzym goſpodárſtwie.

28. Nie badź fáłeſznym świádkiem przećiw bliźniemu ſwemu / á nie omylay nikogo wárgámi twoimi.

29. Nie mow thák. Jáko on mnie vczynił / thák y ia vczynie iemu / á oddam káżdemu wedle ſpráwy iego.

30. Szedłem przez pole człowieká leniwego / y podle winnice człowieká niedbáłego.

31. A oto wſzedy ná nich zroſło ćiernie / á wierzch ich okryły pokrzywy / y obalił śie płot kámienny.

32. Co gdym ia widźiał / rozmyſlałem to / á widzac karałem śie ztad.

33. // Mało doſypiáy / nie wiele śie ſnem báw / áni ſkłáday rak ku oſpálſtwu.

// Wyżſzey. 6. v. 10.

34. Bo zá tym przyidźie vboſtwo iáko gość / á niedoſthátek twoy iáko człowiek [N] zbroyny.

N To ieſt zboycá.

KApitu. 25.

1. [A] TYć tez ſą przypowieśći Salomonowe / kthore przepiſáli meżowie Ezechiaſzá Krolá Judſkiego.

A Ten wierſz przydány ieſt od piſárzá / ktorego mniemáia być Sobną z inemi niektoremi co byli przy Ezechiaſzu ktorzy ty przypowieśći przepiſowáli z wielá kśiąg Salomonowych.

2. Wtymći ieſt [B] chwała Boża táić ſłowo / á w tym ieſth chwała krolow bádáć ſie powieśći.

3. Wyſokośći niebieſkiey / y głębokośći ziemie / tákże y [C] ſerc krolewſkich nikt doſćignąć nie może.

4. Odeymi żużelicę od ſrebrá / á oká że ſie złotnikowi klenot.

5. Tákże odeym złośniká od oblicżnośći krolewſkiey / á vmocni ſie w ſpráwiedliwośći ſtolicá iego.

6. Nie cżyń ſie zacnieyſzym przed krolem / áni ſthaway ná mieyſcu ludźi zacnych.

7. * Abowiem lepiey ieſt iż ći rzeką / Przyſtęp tu / á niżliby ćię ktho miał zelżyć przed kśiążęćiem ná ktorego pátrzyły ocży twoie.

8. [D] Nie porywáy ſie prędko ku ſwarowi / gdyż niewieſz cobyś cżynić miał gdyby ćię záwſthydził bliźni twoy.

9. Spráwuy rzecż thwą z bliźnim ſwoim / á nie obiáwiay thaiemnice drugiemu.

10. By ſnadź ten ktory ſłucha nie zeſromoćił ćię / á nie mogł byś vyść pohańbienia twego.

11. Jákie ſą iabłká złothe ſrebrna robotą opráwione / tháki ieć ieſt ſłowo k rzeczy powiedziáne.

12. Nápominánie człowieká mądrego themu kthory go ſłucha ieſt iák náuſznicá złota / y klenoty złote.

13. Jáko przyiemne ieſth mrożne źimno cżáſu żniwá / ták wierny poſeł temu ktory go poſyła / bo ochładza myśl páná ſwoiego.

14. Człowiek ktory ſie fálſzywie chlubi z ſwey ſzczodrobliwośći / ieſt iáko obłok y wiátr oprocż dżdżá.

15. † Kśiąże ćierpliwośćią bywa vbłągáne / á ięzyk wdzięczny kruſzy [E] kośći.

16. Jeśli naydzieſz miod / [F] iedzże ile ć potrzebá / byś ſie ſnadź obiadſzy nie zrzućił go.

17. Nie vcżaſzcżay názbyt do domu bliźniego thwego / by ćię ſnadź nie miał wnienáwiśći z cżęſthego bywánia.

18. Człowiek ktory fálſzywie świádcży przećiw bliźniemu ſwemu / ieſt iáko młoth / miecż / y oſtra ſtrzałá.

19. Vfánie w człowieku przewrotnym cżáſu vtrapienia / ieſt iáko ząb wyprochniáły / y nogá ślizáiąca ſie.

20. [G] Jáko ten ktory z ſiebie zwłocży odźienie cżáſu zimna / ábo leie ocet ná mydło / tháko wyć ten ieſt kthory śpiewa pioſnki ſercu vtrapionemu.

21. [I] Jeſliże będzie łáknał ten kthory ćię nienawidźi / nákarmi go chlebem / á ieſliby prągnął / day mu pić wody.

22. Abowiem [H] węgle roſpalone zgromádziſz ná głowę iego / á Pan to tobie nagrodźi.

23. Jáko wiátr pułnocny roſpądza deſzcż / ták oblicże ſrogie ięzyk vſczypliwy.

24. [℥] Lepiey ieſt ſiedźieć w kąćie pod dáchem / niż z niewiáſthą ſwarliwą w domu przeſtronym.

25. Poſelſthwo dobre z źiemie dáleki ey / ieſt iáko wodá chłodna człowiekowi prągnącemu.

26. Jáko ſtudnicá zámącona y zrzodło zepſowáne / thák ieſt człowiek ſpráwiedliwy vniżáiący ſie przed złośnikiem.

27. * Jáko nie ieſt rzecż dobra ieść wiele miodu / thák wywiádowánie włáſney chwały nie ieſt chwalebne.

28. Człowiek kthory nie záwśćiąga [II] duchá ſwego / ieſt iáko miáſto około ktorego obálą mury.

Kápitu. 26.

1. Jáko śniegowi lećie / á dżdżowi cżáſu żniwá być nieprzyſtoi / thák ſzalonemu nie przyſtoi chwałá.

2. Jáko wrobl y iáſkołká latháiąc vćiekáią / ták przeklectwo bez przycżyny vcżynione nie przyidźie.

3. Jáko bicż ná koniá / á vzdá ná oſłá / thák rozgá potrzebna ieſt ná grzbiet ſzalonego.

4. Nie ſwarz ſie z ſzalonym wedle ſzaleńſtwá iego / ábyś nie był przyrownan iemu.

5. Karz ſzalonego z ſzaleńſtwá iego / áby ſie ſnadź ſam ſobie mądrym nie zdał.

6. Ktory co poſyła przez ſzalonego / ieſt iáko ten ktory vćina nogi poſłowi [A] á piie z tego krzywdę.

7. Jáko ſą nie proſte golenie chromego / ták ieſt przypowieść w vśćiech ſzalonych.

[B] Zgadza ſie z słowy Ezáiaſzowemi ktore ſą nápiſane Káp. 45. v. 15. kiedy mowi / Záprawdeś thy ieſt Bog ktory ſie thaiſz / A ná then czáſci ſie tái Pan Bog / kiedy oczekawa niewiernikow áby ſie vználi / á nie karze ich záráżem. Tákże gdy nie záráżem czyni doſyć obietnicam ſwoim ktore przyrzekł wiernym / A w thymci ſie wſzytkim okázuie możnośc iego: A záſie wielka ieſt w tym chwała krolewſka / kiedy ſie ludźie bádáią o ich zacnych ſpráwách y ſądźiech.

[C] Okázuie iż to nie náſza rzecż pytháć ſie iákie ieſt ſerce krolewſkie / iżbychmy ie ku náſzym pożadliwośćiam przywodźili.

* Luk. 14. v. 10.

[D] Tu ná tym mieyſcu vpomina nas ábychmy ſkwápliwie nikogo ku práwu nie wyzywáli.

† Wyżſzey 15. v. 1.

[E] To ieſt / gniew ſrogi.

[F] To ieſth / nie bá day ſie tych rzeczy kthore ſą nád rozum thwoy / Ale miey ná tym doſyć co rozum twoy ogarnie.

[G] Dawa znáć w tych słowiech / ábychmy niepotrzebnych żártow zániechawáli widząc ludźi ſfráſowáne / A bowiem iáko ocet mydłu ſzkodźi / tákże żárthy nieprzyſtoyne więcey fráſuią człowieká ſtrapionego.

[I] Rzym. 12. v. 20.

[H] To ieſt / twą dobrotliwośćią vchodźiſz ſerce iego / ták iż będźie ſtreſkan świádectwē ſumnienia ſwego / y będźie pobudzon nie iáko ku twoiey miłośći.

[℥] Wyżſzey. 21. v. 9. y 19.

* Ekklez. 3. v. 22.

[II] W tych słowiech dawa znáć / iż wſzytki wnętrznośći ſą zepſowáne w człowieku z przyrodzenia / á záwzdy ſię ku wſzemu złemu chylą.

[A] Tho ieſt / miewa z tąd ſzkodę.

8. Jáko kamyk drogi wrzucony mie dzy kupę kámienia/ ták ieſt chwálá ktora kto czyni ſzalonemu.

9. Jáko ciernie ktore przebija rękę pijánicy/ ták przypowieść ieſt w vſciech ſzalonego.

10 Nawyżſzy ſtwarza wſzytko/ á czyni nagrodę ſzalonemu y przeſtępcy.

*2. Piotr. 2. v. 22. 11. Jáko pies ktory ſie wraca do zmiecyſka ſwego/ thák ſzalony ktory powtarza ſzaleńſtwo ſwoie.

12. Widziałżeś człowieká ktory ieſt mądrym w oczach ſwoich? więcſzać ieſth nádzieiá o ſzalonym á niżli o nim.

† Wyżſzey. 22. v. 13. 13. † Mowi leniwiec/ Lew ná drodze/ lew na vlicach.

14 Jáko ſie drzwi obracáią ná hákoch/ ták leniwiec na łożku ſwoim.

* Wyżſzey. 19 v. 24 15. *Kryie leniwiec rękę do zánadrz ſwoich/ á ſpracnie ſie niosąc ią do gęby.

16. Mędrſzy ieſt leniwiec ſam przed ſobą/ niżli siedmi mężow ktorzy mowią k rzeczy.

17. Jáko ten ktory chwyta pſá zá vſzy/ ták ieſt ten ktory ſie wrywa do zwády ktora nań nie należy.

18. Jáko ten ktory ſie kryiąc wypuſzcza iſkry/ ſtrzały y śmierć.

19. Tákowyć ieſt ten ktory zdrádza przyiaciela ſwego/ á mowi/ Zártu iácći ia to czynię.

20 Gdzie nie máſz drew zgáśnie ogień/ tákże gdzie nie máſz potwarce vſtánie zwádá.

‡ Ekkle. 28. v. 12. 21. ‡ Jáko wągl wrzeżatku á drwá ná ogniu/ thák człowiek ſwarliwy łátwie rozniéci zwádę.

* Wyżſzey. 18. v. 8. 22 *Słowá pochlebcowe ſą iáko rány thaiemne/ á wſzákoż przenikáią áż do wnętrznoſci.

23 Wárgi pobudzáiące zwády y ſerce złe/ ſą iáko żużelicá z srebrá/ ktora naczynie gliniáne polewáiá.

24 Ktory kogo nienawidzi/ poznáć go z warg iego/ á kryie wſercu ſwoiem zdrádę.

25 Gdy z thobą mowi łáſkáwie/ nie wierz mu/ abowiem wiele ma obrzydłoſci w ſercu ſwoim.

26 Ktory zdrádnie pokrywa nienáwiść/ tákiego złość będzie iáwna w zebraniu.

† Pſál. 7. v. 16. Ekkl. 10. v. 8. Ekkl. 27. v. 29. 27 † Ktory kopá doł drugiemu/ wpádnie ſam weń/ á ktory na drugiego kámień thoczy/ obroći ſie na ſámego.

28 Język kłamliwy ma w nienawiści vtrapionego/ á vſthá obłudne czynią wzruſzenie.

Kapit. 27.



1. Nie chlub ſie ze dniá iuthrzeyſzego/ gdyż niewiesz coć przynieſie przyſzły dzień.

2. Niechay cie kto iny chwali/ á nie vſtá twoie/ kto obcy/ á nie wárgi twoie.

* Ekkl. 22. v. 18. 3. *Ciężki ieſt kámień á ważny piaſek/ ále gniew ſzalonego ieſt ciężſzy niż to oboie.

4. Okrutny ieſt gniew/ á gwałtowna popędliwość/ ále przed zazdrościa ktoż ſie oſtoi?

5. Lepſze ieſt iáwne karánie/ á niżli ſkryta miłość.

6. Wdzięcznieyſze ſą rány miłuiącego/ á niżeli łagodne pocáłowánie człowieká nienawidzącego.

† Job. 6. v. 6. 7. † Człowiek nie łáczny depce pláſtr/ á człowieku głodnemu choćiaż ieſth co gorzkiego/ zda ſie mu ſłodko.

8. Jáko ſie thuła ptak od gniazdá ſwoiego/ thák ſie człowiek tuła od mieyſcá ſwoiego.

9. Jáko máść y rzeczy wonne rozweſeláią ſerce/ ták ieſt rzecz wdzięczna człowiekowi przyiaciel wiernie rádzący.

10 Nie opuſzczay przyiaciela twego/ y przyiaciela oycá twego/ á nie wchodź do domu bráta twego/ czáſu vtrapienia twego/ abowiem lepſzy ieſt ſąſiad bliſki/ niż brat dáleki.

11. Bądź mądrym ſynu moy/ á rozweſelay ſerce me/ abych mogł odpowiedzieć themu kthory mi wyrzucá przed oczy.

12. Chytry widząc nieſzczęście kryie ſie/ á proſtaczkowie niedbale miniáiąc ſzkodę podeymuią.

* Wyżſzey. 20. v. 16. 13. *Weźmi ſzáte tego kthoryć ręczył zá obcego/ á ktoryć przyrzekał zá obcá/ weźmi zákład od niego.

14 Ktory wielkim głoſem wſtawſzy [A] ráno błogoſłáwi ſwemu przyiacielowi/ temu będą [B] przyczythać złorzeczeńſtwo.

[A] To ieſt/ vkwapnie á nieprzyſtoynie. [B] To ieſt/ nie będą mu thego mieć zá dobre ále zá rzecz nieſłuſzną.

15. Niewiaſtá ſwarliwa ieſt podobna do/

bná dżdżowi przez cały dzień kápá-iacemu.

16. Ktory ią kryie/ kryie wiátr/ á nie záthái śie iáko oleiek wonny w práwey ręce iego.

17. Zelázo żelazem bywa náostrzone/ thákże człowiek [c] záostrza oblicże przyiaćielá swego.

[c] To iest/ pobudza ku gniewu.

18. Ktory strzeże figi pożywa owocu iey/ tákże ktory strzeże páná swego bedźie w vcżćiwośći.

19. [d] Jáko w wodźie káżdy może oglądáć twarz swoię/ ták śie człowiek w sercu swym poznawa.

[d] 1. Kor. 2. v. 15.

20 Grob y zátrácenie nie mogą być násycone/ * tákże y ocży ludzkie nie są násycone.

* Ekkl. 14. v. 9.

21. † Co iest tygel srebru/ á piec złotu/ to są człowiekowi vstá tego ktory go chwali.

† Wyższey. 17. v. 3.

22 Szalonego byś stłukł w możdżerzu miedzy pszenicą stłuczoną/ przedśie [D] go nie ominie szaleństwo iego.

[D] Tho iest/ szalony żadnego śie karánia nie polepszy.

23 Obacżay pilnie bydle twoie/ á opátruy trzodę twoie.

24 Abowiem bogácthwá nie będą trwáć ná wieki/ [E] áni korona ná potomne cżásy.

[E] Niektorzy wykłádáią/ Ani chwała.

25 [F] Wschodźi trawá á wyrasthá ią ziołá/ y bywáią zbieráne ziołá po gorách.

[F] Od tego wierszá áż do końcá/ okázuie wielką dobrotliwość Páńską przećiw narodowi ludzkiemu.

26 [g] Wełná owcża będźie szátą twoią/ á zá kozły nákupisz rol.

[g] 1. Tym. 6. v. 8.

27 Dostáthek mleká koźiego/ będźie ku pokármowi twemu/ y ku żywnośći domu twego/ á ku pożywieniu służebnic twoich.

KApit. 28.



1. Uciekáią złośnicy choćiaż ich nikt nie goni/ á spráwiedliwi są bespiecżnymi iákoby lew.

2. Dla przesthepstwá kráiny cżesto śie odmieniáią Ksiażethá/ ále dla ludźi rostropnych y vmieietnych/ długo trwa krolestwo.

3. Człowiek vbogi kthory wydźiera potrzebuiącym/ iest podobien dżdżowi gwałtownemu ktory psuie zbożá.

4. Ktorzy opuszcżáią zakon chwalą złośniká/ ále ći ktorzy strzegą zakonu/ wádzą śie z nim.

5. Ludźie źli nie rozumieią spráwiedliwośći/ ále ktorzy szukáią Páná rozumieią wszytko.

6. * Zacnieyszy iest vbogi w szczyrośći swoiey/ niżli przewrotny ná drogach swych/ choćiaż iest bogáty.

* Wyższey. 19. v. 1.

7. Ktory strzeże zakonu iest synem rostropnym/ ále ktory chowa obżerce czyni zelżywość oycu swoiemu.

8. Ktory zbiera bogáctwá swe [A] z lichwy y z pláthow/ zbiera ie ku rozdániu miedzy vbogie.

[A] Lichwiarz choćiaż bogáctwá zbiera/ iednák ie zostáwi inemu komu ie Bog náznácży ku rozdawániu vbogim.

9. Ktory odchyla vcho swe áby zákonu nie słuchał/ tedy też y modlitwá iego bedźie obrzydła.

10 Ktory zawodźi ludźi cnotliwe w złe drogi/ then sam wpádnie w doł swoy/ ále ludźie szcżerzy dźiedźicżnie otrzymáią szcżęśćie.

11. Człowiek bogáty zda śie sobie być mądrym/ á wszákoż vbogi ktory iest rostropny doświadcża go.

12. Wielka iest chwałá gdy śie rádują spráwiedliwi/ ále gdy złośnicy bywáią wywyższeni kryie śie człowiek.

13. Ktory thái złośći swe nigdy mu śie szcżęśćić nie bedźie/ ále ten ktory wyznawa/ á opuszcża ie/ miłośierdźia dostąpi.

14 Szcżęśliwyż tho iesth człowiek ktory śie záwżdy lęka/ ále ten ktory zátwardza serce swe vpádnie w nieszcżęśćie.

15. Jáko lew ryczący/ y niedźwiedź łáknący/ tákowe iest złe kśiążę nád ludem vbogim.

16. Kśiążę ktore nie ma rostropnośći przycżyną łupiestwá/ ále ten ktory ma w nienawiśći łákomstwo bedźie długo żyw.

17. Człowiek [B] ktory dostawá cżego przez morderstwo/ choćiażby też vćiekł do grobu/ nikth go niezátrzymá.

[B] Jáko tego mamy przykład w Kaimie/ Fáráonie/ y w Saulu.

18. Ktory śie szcżyrze obchodźi bedźie zbáwion/ ále kthory iesth przewrotnym ná drogách zárázem vpádnie.

19. † Ktory orze źiemię swoię bedźie miał dosyć chlebá/ ále ktory śie bawi proznuiącymi bedźie syt vbostwá.

† Wyższey. 12. v. 11. Ekkl. 20. v. 30.

20 Człowiek wierny bedźie obfithował w błogosłáwieństwach/ [g] ále ten kthory śie prędko chce zbogáćić zostánie winien.

[g] Wyższey. 13. v. 11.

21. [g] Nie dobrze iest folgowáć cżyiey osobie przy sądźie/ gdyż dla kęsá chlebá

 bá stawa

bá/zſthawa ſie przewrotnym człowiek.

22 Człowiek zazdrośćiwy/ieſt ſkwápliwym do bogacthw/nie myſlac iż nań ma przyść vboſtwo.

23 Ten ktory karze człowieká wyſtepnego/ wiecſza láſke v niego znaydzie/ niżliby mu pochlebował iezykiem ſwoim.

24 Kto rozrywa dobrá oycá y mátki ſwoiey/ opowiedáiac iż tho nie grzech/ten ieſt thowarzyſzem człowieká zbiiáiacego.

25 Człowiek nadethey myſli wſzczyna zwády/ ále ktory vfa Pánu/bedzie obfituiacym.

26 Szalony ieſt ten ktory vfa ſercu ſwemu/ále ten ktory ſobie madrze poczyna/bedzie wybáwion.

27 Ten ktory dawa vbogiemu/ nie zubożeie/ ále ktory od niego odwráca oczy ſwoie/ przyidzie w wielkie przeklectwa.

28 Gdy złośnicy bywáia wywyżſzeni tedy ſie kryie człowiek/á w ten czas gdy oni gina/ przymnaża ſie ſpráwiedliwych.

Kapit. 29.



1. Człowiek ktory w karániu zátwárdzon bywa/ znagla bedzie zátłumion oproc lekárſtwá żadnego.

2. Ráduie ſie lud gdy pánuia ſpráwiedliwi/ ále gdy złośnicy pánuia/ żáłośćiwym ieſt lud.

3. Człowiek ktory madrość miłuie/ rozweſela oyca ſwego/ * ále ten ktory chowa niewiáſty wſzeteczne/ tráci máietność.

4. Krol ſpráwiedliwośćia poſtánawia ziemie/á człowiek ktory [A] podátkom przywykł/pſuie ia.

5. Człowiek ktory drugiemu pochlebuie/ſtáwia ſieći nogam iego.

6. Zły człowiek vsidli ſie w przewrothnośći ſwoiey/ále ſpráwiedliwy z weſelem śpiewáć bedzie.

7. Spráwiedliwy rozeznawa krzywde vbogiego/ále złośnik nic nierozumie.

8. [B] Szyderze wpráwuia miáſto w zginienie/ ále madrzy záwśćiagáia popedliwośći.

9. Człowiek madry ktory ſie wádzi z ſzalonym/ chociaż ſie gniewa/ chociaż ſie śmieie/ przedſie nie ma odpoczynku.

10 Morderze nie nawidza człowieká ſzczerego/ále cnotliwi prácuia ſie o zdrowie iego.

11. Szalony okázuie wſzytko co ma ná myſli/ ále madry záwſciaga go ná potym.

12. Pan ktory ſie kocha w kłamſtwie ma wſzytki ſługi złośćiwe.

13. [C] Vbogi y lichwiarz rożni ſa/ á Pan oświeca oczy obudwu.

14 Stolicá Krolewſka ktory ſadzi w prawdźie vbogie/ná wieki vtwierdzona bedzie.

15. Rozczká y karánie dáie madrość/ ále dziecie ſwowolne ieſt ku poſromocenju matce ſwey.

16. Im ſie wiecey przymnaża niepobożnych/ tym ſie wiecey rozmnażá i złośći/ ále ſpráwiedliwi oglądáia vpadek ich.

17. Karz ſyná thwego/ á bedzieſz miał odpocznienie/y bedzie ku roſkoſzy duſzy twoiey.

18. Kedy niemaſz [D] proroctwá/ roſproſzy ſie lud / ále ten ieſt błogosłáwiony ktory ſtrzeże zakonu.

19. Niewolnik nie bedzie ſłowy vkáran / á chociaż rozumie/ wſzakoż nie vſłucha.

20 Widziałeś człowieká predkiego w mowie ſwey? ále wiecſza ieſt nádzieiá o ſzalonym/ niżli o nim.

21. Ktory zá młodu chowa wieſko ſzy ſługe ſwego/ ná oſthatek bedzie chćiał być za [E] ſyna.

22 Człowiek gniewliwy wzruſza zwády / á popedliwy dopuſzcza ſie wiele złośći.

23 Pychá vniża człowieká / á pokornego w duchu podpiera chwała.

24 Ktory ſie dzieli z złodzieiem / ma w nienawiśći duſze ſwoie / ſłucha przeklectwa / áni go oznaymuie.

25 Ktory ſie boi ludzi/ vpádnie/ ále ktory vfa Pánu/bedzie [F] wywyſzſzon.

26 Wiele ich ktorzy ſie chca przypodobáć pánom/ [G] ále ſad Páńſki ieſt o kożdym.

Człowiek

* Luk. 15. v. 13.

A Abo ktory márnie rozdawa máiętność ſwoię.

B Kiedy ktory lud gárdzi karániem páráiac ſie chytrośćiámi/ tedy miedzy nimi bywa pełno zwády y zamieſzánia: A przethoż muſi przychodźić zginienie ná lud táki.

C Tho ieſt/ Pan Bog nie brákuie oſobámi/ále przyimuie kogo raczy.

D W Zydowſkiem ſtho/ widzenia/ iż przed tym prorocy przez widzenie rzeczy przyſzłe opowiedali: A tu okázuie/ iż gdzie nie vczą słowá Bożego/ tam ieſt lud beſpieczny y ſproſuiacy / żywac oprocz boiáżni Bożey. A thak nie może przydź ná ludzi wiecſze vtrápienie / iáko kiedy im bywa odiethe słowo Boże.

E Tho ieſt/ bedźie chćiał roſkázowáć.

F To ieſt/ bedźie beſpieczny.

G Lepiey ieſt podobáć ſie Pánu Bogu niżli pánom tego świátá / ktory nas ſam ſadźić bedzie.

27 Człowiek złośćiwy ieſth obrzydłym v ludzi ſpráwiedliwych / á záś brzydźi ſie tym człowiek złośćiwy ktory żywie pobożnie.

KApit. 30.

2. Vczy nas iż ſie mamy pokorzyć przed máieſtatem Bożym / 5. Słowo Páńſkie doſkonate ieſt / ktoremu niemamy nic przydáwáć / áni vmnieyſzáć od niego 11. O niepobożnych y o ludźiach obłudnych / 25. O niektorych rzeczach ktore nie bywáią náſycone 18. O niektorych rzeczach bárzo dziwnych / y o tych rzeczach kthore wzruſzáią wſzyſtkę źiemię / á o niektorych też rzeczach kthore ſą máluczkie / á wſzákoż pełne mądrośći / 29. O tych rzeczach ktore nadobnie idą.

1. Słowa [A] Agurowe ſyná Jáchego.

[A] Ten Agur był człowiekiem zacnym w náuce y w mądrośći / ktory żył zá czáſu Sálomonowego / kthorego słowá y ſentencye zebrał był Sálomon w kśięgi ſwoie / ktore tu názywa piſmo proroctwē / A ten miał towárzyſze y słuchácze / Jthielá y Vchálá.



Woroctwo ktore powiedźiał on człowiek do Jthielá y do Vchálá.

2. Záiſte [B] ieſtem głupſzy niż kto iny / á roſtropnośći człowieczey niemáſz wemnie.

[B] Tu Agur zyniąc rzecz ku towárzyſzom ſwoim / vżywa ſkromnośći tey gdy mowi / Jam ieſt głupſzy / okázuiąc w tym wielkie ſwe vniżenie / á vznawá tho / iż żaden mądrym nie ieſt okrom ſámego Bogá ktory wſzytko zna.

3. Nie vczyłem ſię mądrośći / ánim ieſt świádom vmieiethnośći świętych.

4. Y ktoż wſthępował do niebá / y y zſtamtąd záśię zſtępował? Y ktoż zámknął wiátr w gárśćiách ſwoich? Y ktoż w odźienie ſwe wody zebrał? Y ktoż záłożył gránice wſzytki źiemie / á co zá imię iego? Coż zá imię ſyná iego / ieśli wieſz?

5. Wſzelkie słowo Boże ieſt czyſte / y ieſt zá tarcż tym kthorzy vfáią w nim.

6. * Nie przydaway słowom iego / żeby ćię nie ſkarał / á żebyś nie był nálezion kłamcą.

* w 5. Mo. 4. v. 6.

7. Zadałem od ćiebie dwu rzeczy / á nie odmawiay mi ich przed tym niż vmrę.

8. Oddalay odemnie proznoſć y kłamliwe słowo / nie day mi vboſtwá áni bogáctwá / ále mi day słuſzne pożywienie.

9. Abych ſnadź będąc náſyconym ćiebie ſię nie záprzał / mowiąc / Y ktoż ieſt Pan? á iżbych ſnadź prze vboſtwo nie kradł / y fałſzywie nie przyſięgał przez imię Bogá mego.

10 Nie oſkárżay ſługi przed pánem iego żeby tobie nie złorzeczył / á thy ábyś nie zgrzeſzył.

11. Niektory złorzeczy oycu ſwemu / á nic dobrego mátce ſwey nie życzy.

12. Niektorzy zdádzą ſię ſobie być czyſtymi / chociaż nie ſą oczyśćieni od plugaſtwá ſwego.

13. Niektorzy ludźie máią oczy podnioſłe / y powieki ich ſą wyſokie.

14 Niektorych zęby ſą iáko miecze / á trzonowe iáko noże / áby pożarli vbogie y vtrapione z pośrzodku ludźi.

15. Piiawká ma dwie [C] corce ktore mowią [D] / Przynieś / przynieś / Trzy rzeczy ſą ktore niebywáią náſycone / y owſzem cztery kthore nigdy nie powiádáią żeby doſyć.

[C] Piiawká ma ięzyk dwoiſty / á tymi dwiemá końcomá / ktore mędrzec názywa corkámi / wyſyſa krew.

[D] Tymi słowy znáczy chćiwość nienáſyconą piiawki / przez kthore rozumie lichwiarze / złodźieie / łupieżce / cudzołożniki / piiánice / y wſzytki ktorzy ſię zá żądzámi ſwemi vdawáią / y przyrownywa ie czterem rzeczam / ktore wſpomina w ſzoſtynaſtym wierſzu.

16. To ieſt [E] przepáść / żywot niepłodny / y źiemia ktora nie ieſt wodámi náſycona / y ogień kthory nigdy nie mowi áby doſyć.

[E] Abo grob / ábo piekło.

17. Niechay krucy rzeczni wyklnią / y orlętá niechay wyiedzą oko kthore ſię pośmiewa z oycá / á ktore wzgárdzą poſłuſzeńſtwo mátczyne.

18. Trzy rzeczy mnie ſą ſkrythe / y czwarteiem nie świádom.

19. Drogá orlá ná powietrzu / ſlad wężowy po ſkale / drogá okrętu w pośrzod morza / drogá mężá z dźiewecżká.

20 Then ieſt obyczay niewiáſty cudzołożney / náiádſzy ſię vćieráć ſobie vſtá / y mowić / Nie popełniłam żadney złośći.

21. Ziemia bywa zátrwożoná dla trzech rzeczy / y czwartey nie może śćierpieć.

22 Dla ſługi kiedy pánuie / dla ſzalonego kiedy ieſt [F] náſycony pokármem.

[F] Tho ieſt / kiedy ieſt bogátym.

23 Dla niewiáſty nienawiſney gdy zá mąż idźie / y dla ſłużebnice gdy dźiedźiczy po ſwey pániey.

24 Cztery rzeczy ſą máluczkie ná źiemi / á wżdy ſą mędrſze nád mędrce.

25 To ieſt / mrowki ktorych rodzay ieſt mdły / á wſzákże gotuią ſobie żywność lećie.

26 Krolikowie ktorych narod ieſth nicżemny / á wſzákże czynią ſobie iámy w ſkáłach.

27 Száráńcze ktore krolá nie máią / á przedśię wſzytki porządnie wychodzą w hufiech.

28 Páiąk chwytha [G] rękomá y mieſzka w pá-

[G] To ieſt / nogámi kthoremi on tcze ſwoie páięczyny.

szka w pálacoch krolewskich.

29 Trzy rzeczy sa kthore nadobnie idą/á czwarta poważnie chodzaca.

30 Lew namocnieyszy miedzy zwierzety/ ktory sie niczyiego potkánia nie leka.

31 H Chárt cierstwy y kozieł/ y krol ktoremu sie żaden nie sprzeciwia.

32 Jesliś vpadł/ podniosszy sie w pyche/ iesliś co zlego myslił/ I záthul sobie reka vstá.

33 Jáko ten ktory tłucze śmiotáne másło z niey wytłacza/ y ktory bárzo nos wyciera/ krew wywodzi/ tákże then co gniew drażni/ thedy zwáde wszczyna.

H Drudzy czytáia Kur.

I Tho iest/ hámuy swych pożadliwośći.

Kapit. 31.

Nápomina ku czystości/ y spráwiedliwości/ 10 Potym wypisuie iaka ma być niewiástá madra y stateczna.

1 Słowá A Lámuelá Królá/ y Proroctwo/ w ktorym go ćwiczyłá mátká iego.

2 B Y coż synu moy? y coż synu żywotha mego? y coż synu moy namileyszy?

3 Nie podaway niewiástam máietnośći twoich/ áni sie vdaway tha droga/ kędy krolowie gina.

4 Nie krolewska to rzecz iest o Lámuelu/ nie krolewska/ opiiać sie winą/ á nie iesth rzecz ksiazeca zabáwiać sie C Sekár.

5 Byś snadź opiwszy sie nie zápomniał státutow/ á odmieniłby spráwiedliwość wszythkich ludzi vtrapionych.

6 D Daycie Sekár ginacemu/ á wino tym ktorzy sa frásowney myśli.

7 Aby pił á zápominał vbosthwá swego/ áni wspominał wiecey vtrapienia swego.

8 Mow o krzywde tego ktory o sie mowić nie vmie/ gdy ma spráwe z ludźmi śmiertelnemi.

9 Otworz vsthá twe/ á sadź spráwiedliwie/ broń krzywdy vbogiego y niedostátecznego.

10 Y ktoż znaydźie niewiastę státeczna/ gdyż iest dáleko kosztownieysza niźli perla?

11 Maż iey vfa iey serdecznie/ E á nie żada łupow.

12 Odda mu dobrym/ á nie złym po wszytek czás żywotá swego.

13 Szuka wełny y lnu/ a robi chutliwie rekámi swemi.

14 Jest iáko okręt kupiecki/ w ktorym sobie z dáleka żywność przywoźa.

15 Y wstawa ieszcze wnocy/ á gotuie ieść czeládce swoiey/ y obrok dzie wkam swoim.

16 Ogleduie rola y kupuie ia/ á z nábyćia rak swych sadźi winnice.

17 Biodrá swe przepásuie moca/ á posila rámioná swoie.

18 Doświadcza iáko iest dobre F kupiectwo/ á pochodnia iey nie gáśnie.

19 Bierze w rece swe kadźiel/ a w reku swych obraca wrzeciono.

20 Reke swa sciaga ku vbogiemu/ á rece swe sciaga ku niedosthátecznemu.

21 Nie leka sie áby miał wadźić śnieg czeládce iey/ ábowiem wszytká czeladká iey chodźi w szátach podszytych.

22 Sprawnie sobie kobierce/ á len cienki y szárłat iest odzieniem iey.

23 Maż iey znáczny iesth w rádźie/ gdy śiedźi miedzy sthárszemi źiemie swey.

24 Plotná teże y przedáwa/ y pásy oddawa kupcowi.

25 G Moc y ochedostwo iest odzieniem iey/ a bedźie sie ná potym weseliłá.

26 Vstá swe chowa rostropnie á náuká pobożna w iezyku iey.

27 Opátrnie rzad domu swoiego/ á chlebá swego nie vżywa w proznowániu.

28 Nástawáia synowie iey ktorzy ia szczesliwa wyznawáia/ tákże y maż iey chwali ia.

29 Wiele niewiast zebrały sobie bogáctwá/ áles thy wszytki przewyzszyłá.

30 Omylnać iest láská/ á niczemna iest cudność/ ale niewiástá ktora sie Paná boi/ otrzyma chwałe.

31 Niechayże weźmie nagrode z prace rak swoich/ á spráwy iey niechay ia wysławiáia wzgromádzeniu.



A To słowo wykłáda sie/ kthory iest od Bogá/ A iest tytuł ktory Sálomonowi przywłaszczaia/ ábowiem miedzy syny Dawidowemi sam thylko iest obran Krolem od Bogá.

B Tymi słowy okázuie prawie mácierzyńską miłość.

C O tym Sekár iuż sie ná wielu mieyscach przypominá to/ iż znamienuie wszelkie picie ktore vpaia.

D Tu dawa znáć/ iżby dla dobrey mysli picia miernego vżywano/ á nie dla sprosne opilstwa.

E To iest nie żywie z łupiesthwa.

F To iest káżda robotá.

G To iest cnotá y stateczność.





Ekklesiástes/ kthorego ináczey zowa Káznodzieia.

Argument.

SAlomon od ktorego sa ty Księgi nápisáne/ názywa sie Káznodzieia/ ktorego Greckim imieniem zowa Ekklesiastes/ nie przywłaszczáiac sobie tego vrzedu ktory należał ná Kapłany/ ále maiac wzglad ná ty Księgi/ przez ktore okázuie sie wszytkim/ iákoby mowiac/ Otom ia iest/ abyście sie zeszli á słuchali mie/ abowiemći wam opowiedam rzeczy tákowe/ ktore należa ná dobrego Káznodzieie/ y záiste niesie ná sobie vrząd prawdziwego Káznodzieie/ okázuiac w zgromadzeniu Pańskim/ szczyra y zbáwienna náuke/ á stháraiac sie aby mogł przywieść słuchacze swoie ku poznániu rzeczy Boskich/ á iżby sie w nich kocháli. Napomina ie aby trwáli w prawdziwey boiázni Pańskiey/ pokąd iedno beda żywi w tym krotko trwáiacym żywocie/ á iżby zachowywáli czyste sumnienie/ aby ták posthawili sie z nim bespiecznie przed sadem Bożym/ thák tu ná tym iáko y ná onym swiecie. A wiedzie ie też do tego biorac nadobne dowody od tych rzeczy świeckich y krotko trwáiacych/ okázuiac iż w nich niemász nic iedno szczyre prozności/ ná ostátek y w sámym człowieku/ chociaż postánowion ná tym swiecie głowa wszytkich rzeczy stworzonych. Z kad rzecz swa zamykáiac/ vczy nas/ abyśmy myśl swa odzywáiac od tych prozności/ wszytek nász vmysł vdáli ku szukániu y nabywániu Nawyższego dobrá/ ktorego nikt indziey nálesć niemoże iedno w sámym Bogu.

Kapitu. I.

2. Cokolwiek iest ná świecie/ wszytko iesth prożne y nietrwáłe. 16. Wszytká madrość świáta tego/ nic inego nie iest/ iedno głupstwo.



1. Lowá [A] Káznodzieie syná Dawidowego krolá w Jeruzalem.

2. Prozność nád proznościámi/ powiedział Káznodzieiá/ prozność nád proznośćiámi/ á wszytko prozność.

3. [B] Coż ma człowiek zá pożythek ze wszytkiey prace swey prácuiac pod Słońcem?

4. Jeden wiek przemiia/ á drugi nástawa/ lecz ziemiá wiecznie stoi.

5. Słońce wschodzi y záchodzi/ wrácáiac sie do mieysca swego kedy wschodzi.

6. Bieży wiátr ku południu/ y zásie bieży kołem ku pułnocy/ á obrácáiac sie y tám y sám/ wráca sie z kad wyszedł.

7. *Wszythki [C] rzeki ściekáia sie ku morzu/ á wżdy morze nie pełne/ z tamthad zásie bieża rzeki wrácáiac sie áby zásie támże szły.

8. Wszytkie rzeczy sa trudnieysze niż ie człowiek wymowić może/ thák iż oko widzac ie/ nie może ich poiąć/ á vcho słysząc nie nápełni sie imi.

9. Coż wżdy iest co było? tożći też y bedzie. Coż iest co sie stało? tożći sie zstánie/ á niemász nic nowego pod Słońcem.

10. Jeśli co/ o czymby kto mogł rzec/ Patrzayże/ to nowa rzecz? Jużći to było przeszłych czásow kthore były przed námi.

11. Niemászći pámiatki rzeczam pierwszym/ y też tem kthore beda poślednieysze/ á ni o nich wspomiona ći ktorzy potym nástana.

12. Ja káznodzieiá bedac Krolem Izráelskim w Jeruzalem.

13. Vdałem serce swe ku szukániu y badániu madrości/ o tym wszythkim co iest pod niebem/ kthora [D] zábawe trudna dał Bog synom ludzkim áby sie ia báwili.

14. Widziałem wszytki spráwy ktore sa pod słońcem/ á oto wszytki rzeczy sa prożne/ á trápia myśl.

15. Tho co iest krzywego/ nie może być wyprostowano/ á niedosthatki nie moga być obliczone.

16. Mowiłem ia thák sám w sercu moim/ Otom sie stał wielkim/ á iestem medrszy nád wszytki kthorzy byli przede mna w Jeruzalem/ y oglądáło serce moie wielkość madrości y vmieietności.

17. Y vdałem serce swe ábych poznał ták madrość y vmieietność/ iáko szaleństwo y głupstwo/ álem poznał iż to iest vtrapienie myśli.

[A] To iest/ Sálomoná.

[B] Tu ná tym mieyscu nie gáni prac ludzkich/ ále vkázuie iż człowiek zádzam swym dosyć vczynić nie może ná thym świecie/ nie tylko w pracy swoiey/ ále thez w żadney namnieyszey rzeczy kthora iesth pod niebem: Jáko o tym szerzey bedzie niżey wypráwował/ A przethoż powiedział że iest prożność we wszythkich rzeczách/ przetho że sa nietrwáłe á przemiiáiace.

* Ekkl. 40. v. 11.

[C] Morze ktore zewszad obtoczyło ziemie/ wypycha wode swoie w zrodłá iey/ ktore pothym ná wierzch ziemie wynikáia/ ná tych mieyscách kthore my zowiemy zrodły/ z kthorych rzeki wychodza á bieża do morza.

[D] Niekthorzy wykłádáia/ staránie.

18\. Abowiem gdzie wiele mądrośći/ tám iest wiele kłopotu/ á gdzie wielenáuki/ tám tym więcey frásunku.

Kapitu. 2.

1\. Roskoszy kosztowne budowánia/ bogáctwá/ máiethnośći/ nic inego nie są iedno proznosć. 14. Mądry z społu z szalonym iednákie máią dokończenie/ ile sie dotycze śmierći doczesney: Ale mądry rozumem sie spráwuie/ A záśie szalony pára sie rzeczámi proznemi y nietrwáłemi.

1\. Mowiłem ia w sercu swym/ Nużeż teraz doświádczę cię w rádośći/ vzywayże hoynie/ ále theż y toć proznosć.

2\. Powiedziałem theż o [A] śmiechu/ száleiesz: á o weselu/ coż to pomoże?

A Rozumie tho/ iż w śmiechu nie masz iedno glupstwo á proznosć.

3\. Vmysliłem w sercu moim/ ábych záwściągnał ćiáłá mego od winá/ á iżbych serce swe przywiodł ku mądrośći/ hámuiac ie od szaleństwá/ áżbych ogládał ktoreby szczęście było synow ludzkich kthorzy prácuią pod niebem przez wszythek czás żywotá swego.

4\. Vczyniłem zacne swe spráwy/ pobudowałem sobie domy/ y násádziłem winnice.

5\. Poczyniłem sobie ogrody y sády/ á násczepiłem w nich drzewá wszeLákich owocow.

6\. Pobudowałem sobie sthawy ku odwilżániu lásow/ w ktorych rostą drzewá.

7\. Nábyłem sobie sług y służebnic/ y było czeládzi dosyć w domu moim/ przytymem miał wiele wołow y owiec/ nád ine wszytki ktorzy przedemną byli w Jeruzalem.

8\. Zgromádziłem też sobie srebro y złoto/ y zacne klenothy krolewskie z rozmáitych kráin/ spráwiłem theż sobie śpiewaki y śpiewaczki/ k temu roskoszy synow ludzkich [B] niewiasty ná wybor bráńce.

B Niekthorzy wykłádáią/ kubki y ine naczynia ku pićiu.

9\. Zstałem sie więcszym y dostátecznieyszym nád wszytki ktorzy byli przedemną w Jeruzalem/ nád tho mądrosć moiá zostáłá przy mnie.

10\. Wszythko czego iedno poządáły oczy moie/ nie zábrániałem im/ ánim odmawiał sercu moiemu żadnego wesela/ ábowiem serce moie miáło wesele ze wszytkiey pracy moiey/ á toć był dział moy ze wszytkiey mey roboty.

11\. Y poyzrałem ia ná wszythki swe spráwy ktore vczyniły ręce moie/ y ná praca ktoram czynić vmyślił/ á otho wszytko proznosć y vtrapienie myśli/ á nie masz nic pożytecznego pod słońcem.

12\. Y obeyzrałem sie ia ábych oglądał mądrosć/ szaleństwo y głupstwo/ ábowiem [C] ktoryż iest człowiek ktoryby mogł zrozumieć thy rzeczy/ ktore są iuż vczynione/ thák iáko ia ktory iestem krolem?

C W Zydowskiem stoi/ kthoryż człowiek iest ktoryby szedł zá Krolem/ á poznał to co iest vczyniono?

13\. Y obaczyłem ia iż iesth pożytecznieysza mądrosć á niż głupsthwo/ ták iáko iest pożytecznieysza świáthłosć niżli ciemnosć.

14\. *Mądry człowiek iest [D] ná wszem opátrzny/ ále szalony chodzi w ćiemnośćiách/ y poznałem też to że iest [E] dokończenie wszytkich iednákie.

* Przyp. 17. v. 14.

D W Zydowskiem stoi/ Mądry ma oczy w głowie/ tho iest/ wszytki rzeczy pilnie obacza. Bo pospolićie gdy kogo sthrofuiemy z głupstwá/ thedy mu mowiemy/ kędyżeś oczy podział? okázuiac iż mądremu człowiekowi potrzebá sie ná wszytko ogládáć.

E Bog dopuszcza szczęście y nieszczęście ná káżde tákiego y dobrego/ ile rozumie że tego iesth potrzebá/ A przethoż ná tym świećie nie mamy sie nádziewáć odpoczynienia/ ále gdźie indziey ná potym.

15\. A dla tegożem ia mowił w sercu moim/ iż to co sie z szalonym zstáło/ toż sie theż y ze mną zsthánie/ przecżżem sie ia tedy stárał ábych był tym więcey mędrszy? A przetożem powiedział w sercu moim/ iż y to iest proznosć.

16\. Abowiem nie będzie pámięći ták mądrego iáko y szalonego ná wieki/ gdyż iuż przyidą dni kiedy wszytkiego zápomnią/ [F] á iáko vmiera mądry/ ták też y szalony.

F Tho iest/ śmierć żadnemu nie przepuszcza.

17\. A dla thegożem ohidził sobie żywot/ gdyż mi sie niepodobáią wszytki spráwy ktore są pod słońcem: ábowiem wszytki są proznośćią y vtrapieniem myśli.

18\. Obrzydziłem ia też sobie wszytkę pracą moię/ o ktoram sie ia sthárał pod słońcem/ gdyż ia zostáwię inemu człowiekowi ktory nástánie po mnie.

19\. A ktoż wie/ będźieli mądry ábo szalony? wszákoż iednák będzie pánował we wszytkiey pracy moiey około kthoreiem robił/ mądrze sobie poczynáiąc pod słońcem/ á wżdy y to iest proznosć.

20\. A tákem sie ná to vdał ábych myśl swą powściągnał od wszelkiey pracy o ktoram sie stárał/ á iżbych był mądrym pod słońcem.

21\. Abowiem iest człowiek ktory prácuie w mądrośći/ y w vmieiętnośći/ y w szczyrośći/ á wszákoż dział swoy musi dáć człowiekowi kthory

około

okolo tego niepracowal / á ták tho ieſt prożnoſć y wielka ćieżkoſć.

22 Abowiem coż ſobie czlowiek po- może ze wſzytkiey ſwey pracey y frá ſunku ſerca ſwego / ktory podial pod ſłońcem?

23 Poniewaz wſzytek czás iego ieſt zboleſcia / á zabawa iego ieſt z frá- ſunkiem / ták iż ſie myſli iego y wno- cy nie vſpokoi / y thoć też ieſt pro- żnoſć.

24 A przetoż niemáſz nic lepſzego czlowiekowi z pracey iego / iedno ieść / pić / á roſkoſzowáć ſobie: ále- ćiem ia widział [G] że to ieſt z rąk bo- żych.

25 Abowiem [H] kthożby mogl hoy- niey ieść y vżywáć roſkoſzy / niżli ia?

26 Bo czlowiekowi kthory ſie iemu podoba / dáie mądroſć / vmieietnoſć y rádoſć: ále grzeſznikowi fráſunk w nábywániu y wzgromadzániu / co po tym bywa oddano temu kto- ry ſie podoba Bogu / wſzákże y tho ieſt prożnoſć y vtrapienie myſli.

[G] Tu mamy náuke / iż tho nie ieſt w mocy czlowieczey vżywáć ſwego nábyćia gdy ſie iemu zda / iedno gdy mu to da Pan Bog.
[H] Iákoby thák rzekł / Żadnemu wiecżſzych roſkoſzy Bog nie dal iako mnie / A przethoż mogę rozeznáć iż to ieſt dar Boży / kiedyż wiem że Bog ieſt ſprawcą mądrośći moiey / zá ktorąm ia thego wſzytkiego nábył.

Kapitu. 3.

1. Wſzytko ma ſwoy czás. 14. Spráwy Páńſkie ſą doſkonáłe / zkąd bywámy pobudzáni ku chwale iego. 17. Bog ieſth ſędźia thák ſpráwiedliwych iáko y nieſpráwiedliwych ktorzy co ſie dotycże tego żywota docżeſne go / ſą podobni niemym zwierzętam. Ale co ſie dotycże duſze rozumney / thedy ſą nie śmiertelnymi.



1. Szytkirzeczy máia zámierzony czás ſwoy / á wſzytko co kto vmyſli pod niebem / przyidźie zá ſwem czáſem.

2. Czás rodzenia / czás vmierania / czás ſiania / y czás zbierania rzeczy ſianych.

3. Czás zábiiánia / y czás leczenia / czás káżenia / y czás budowánia.

4. Czás płáczu / y czás śmiechu / czás nárzekánia y czás ſkakánia.

5. Czás rozwaláć kámienie / y czás ie zbieráć / czás oblápiáć / y czás oblápiánia przeſtawáć.

6. Czás nábywánia / y czás trácenia / czás chowánia / y czás odrzucenia.

7. Czás roſparánia / y czás zſzywánia / czás milczenia y czás mowienia.

8. Czás milowáć / y czás nienawidzieć / czás walki / y czás pokoiu.

9. Coż tedy zá pożytek ma ten z tego okolo czego prácuie?

10 Abowiem widzę zabáwę kthorą dał Bog ludziom / áby ſie w niey báwili.

11. Wſzythko porządnie ſpráwił w ſwoy czás / ktemu też włożył [A] wiek w ſerce ich / bez ktorego człowiek nie zrozumie ſprawie / ktorą Bog czyni [B] doſkonále.

12. Wiem tedy iż nic lepſzego nie ieſt iedno ſie w nich weſelić / á poczćiwie ſie zachowáć w żywocie ſwoim.

13. A k themu áby káżdy człowiek [C] iádł / pił / á hoynie vżywał wſzytkiey pracey ſwey / gdyż ieſt dar Boży.

14 Doznałem thez iż tho cokolwiek Bog czyni / [D] zoſtawa ná wieki / á żaden nic nie przyda / áni od tego vy- mie / y dla tego tho czyni / áby ſie go bano.

15. To co było / iuż ieſt / á co ma być / iuż było / á Bog rzeczy przyſzłe z przeſzłymi złączy.

16. Nádtom widział pod Słońcem mieyſce ſądow kędy ieſth niepobożnoſć / á mieyſce ſpráwiedliwośći kędy ieſt niepráwość /

17. Tedym rzekł w ſercu moim / Bog ſądźi ſpráwiedliwego y niepobożnego / abowiem tám w káżdey rzeczy y w káżdey ſprawie przyidźie czás zámierzony.

18. [E] Ktemum ia rzekł w ſercu moim o ſpráwie ſynow ludzkich / iż ták ſą od Bogá ſpráwieni / á okazał iż oni ſą podobnymi zwierzętam.

19. Abowiem thákowyż przypadek przychodźi ná ludźi iáko y ná zwierzętá / gdyż iáko vmiera ono / thák y ten vmiera / y iednákiegoż duchá máią wſzyſcy / á nie ma nic człowiek przed bydlećiem / bo wſzytko ieſt prożnoſć.

20 Wſzytko idźie ná iedno mieyſce / á wſzytko ieſth z prochu / y záſie wſzytko w proch ſie obroći.

21. Y ktoż wie ieſli duch człowieczy idźie wzgore / ábo ieſli duch źwierzęcy zſtępuie ná doł pod źiemię?

22 A ták widźiałem że nic lepſzego nie ieſt / iedno áby ſie człowiek weſelił w pracách ſwoich / gdyż ten ieſt dźiał iego / ábowiem ktoż ieſt coby go przywiodł ktemu / iżby to oglądał co ma być po nim?

[A] Bog w ſercu ludzkim chuć położył wiedzenia rzeczy tego świata / ktore tu znáczy przez to słowo Wiek.
[B] W Żydo: od począthku aż do końca.
[C] Z końca thego wierſza / kędy wſpomina o dárach Bożych doſyć iáwnie okázuie / iż thy słowá ieść / pić / vżywáć / máią być rozumiáne o ſkromnym á miernym żyćiu z boiáźnią Bożą / á nie o marney roſkoſzy ćiáła ſwowolnego / A dla tegoż Epikureyczycy á ludźie świátem zbáwieni niechay ſobie ſtąd iánad pomoc y świádectwa biorą / żeby im miało być wolno vżywáć roſpuſthnie ſwowoleńſtwá ich.
[D] To ieſt / ſtánie ſie to co vmyſlił / á żaden mu w tym nie przekaźi.
[E] Z początku tych kśiąg Salomon roſpráwował o rzeczách kthore pod słońcem bywáią / á kthorych rozum ludzki doſcignąć nie może / y nie baczy w nich nic inego iedno prożnoſć. Thu záſię dáley rzecz ſwą prowádząc powieda / iż dowody ludzkiemi y przyrodzonemi rozeznáć nie może ieſli ieſt iáka rożnicá w przypadkach ludzkich y zwierzęcych / á miedzy duſzámi ich. etc. A iż nie może twierdźić żaden áby po śmierći ſtan człowieczy miał być zacnieyſzy nád źwierzęcy wedle zdánia człowieczego / wſzákoż my iednák máiąc náukę z słowá Bożego inácżey o tym záwżdy rozumiemy y ieſtechmy vpewnieni / á wedle thegoż wykładu wirſz dwudźieſty y dwudźieſthy pierwſzy ma być rozumian.

Kápitu-

Kapitu. 4.

Vtrapienie niewinnych. 4. Prace ludzkie pełne ſą prożnoſci y omylnoſci. 9. Thowárzyſtwo ludźiom potrzebne. 13. Młodźieniec vbogi á madry/ godnieyſzy ieſt niżli krol ſtáry y ſzalony.

1. Othymem ſie ia obroćił y vyźrałem wſzytki vćiſnienia kthore ſa pod Słońcem/ á oto widźiałem łzy vćiſnionych ktorym niebyło poćieſzyćielá/ y mieli moc nád nimi ći kthorzy ie vćiſkáli/ á nie był nikt coby ie poćieſzył.

2. A przethożem wiecey chwalił vmárłe ktorzy iuż zeſzli/ á niżli żywe ktorzy ieſzcże áż do tad żywa.

3. Y owſzem ſzcżeſliwſzy ieſt miedzy tymi obiemá ktory ieſzcże nigdy nie był/ ábowiem nie widźiał żadney złey ſpráwy ktora ſie dźieie pod ſłońcem.

4. Widźiałem ktemu wſzytke praca y wſzelka biegłość ſpraw/ iż w nich ieſt ieden drugiemu zazdrośćiwym á thoć ieſt też prożnosć y vtrapienie vmyſłu.

5. Szalony [A] ſtula rece ſwoie/ y pożera ćiało ſwoie.

A Tho ieſt/ ſzaleni nic nie robia/ á zubożawſzy zdycháia od głodu.

6. Lepſza ieſt iedná garść ſpokoiem/ niżli obie garśći z praca y z vtrapionа myſla.

7. Pothymem ſie obroćił/ y vyźrałem prożnosć druga pod ſłońcem.

8. Jeſt człowiek ſam po ktorym nie zoſtáwa drugi/ ten teſz nie ma ſyná áni brátá/ á wżdy niema żadnego końcá w pracey ſwoiey/ oczy też iego niemoga być náſycone bogáctwem: Ani myſli/ Komuż wżdy ia robie: á nie vżywam nic dobrego: A przetoż y to ieſt prożnosć/ á nedzne ſtáránie.

9. Lepiey ieſth dwiemá być niż iednemu/ ábowiem lepſza máia zapłate z pracey ſwoiey.

10. Bo ieſliż ieden vpádnie/ thedy go podnieſie towárzyſz iego/ á przetoż biedá onemu iednemu kthory gdy vpádnie nie bedzie miał drugiego coby go podnioſł.

11. Jeſliże też dwá ſpołu ſpáć beda/ tedy im bedzie ćiepley/ ále ieden iakoż ſie zágrzać może?

12. Jeſli mu ſie też kto zmocni/ thedy dwá ſtana przećiwko niemu/ owſzem ſznur we troie ſplećiony nie rychło bywa ſtárgány.

13. Lepſzy ieſt młodzieniec vbogi á madry/ niżli krol ſtháry á ſzalony/ ktory iuż wiecey nie vmie przyimowáć vpominánia.

14. Abowiem drugi wyſzedſzy z wiezienia zoſtáwa krolem/ á drugi choć ſie narodził domá krolem/ zoſtáwa vbogim.

15. Widziałem wſzythki ludźi pod ſłońcem chodzace z potomkiem ktory miał náſtać po nim.

16. Nie zliczony też lud ieſt wſzytkich onych kthorzy przed nimi byli/ potomſthwo thez nie rozraduie ſie w nim/ á thaky to ieſt prożnosć y vtrapienie myſli.

17. Oſtrzegay nogi thwoiey gdy idzieſz do domu Bożego/ á badź przychylnieyſzym ku ſłuchániu niżli ku dawániu* ofiar ludzi ſzalonych/ abowiem oni nie vmieia nic dobrego czynić.

* 1. Sámu. 15. v. 22. Ozeaſz. 6. v. 6.

Kapitu. 5.

1. Skwápliwie mowić nie mamy/ á zwłaſzczá o ſpráwach Bożych/ gdyż ſam Bog ſadźi ty ktorzy czynia krzywde vbogim. 9. Łákomy nigdy náſycon być nie może. 14. Po ſmierći żaden z ſoba nic nie weźmie. 18. Wielki ieſt dar Boży żyć ſpokoynym y z weſołym ſumnieniem.

1. [A] Nie ſkwápiay ſie vſthy twemi/ á ſerce twe niechay nie bedźie predkie mowić przed bogiem: Abowiem Bog ieſt ná niebie á ty ná ziemi/ á przetoż [B] mało mow.

A Nie czyń żadnego ſlubu nierozmyſlnie/ áni ſie modl Pánu Bogu twemu nieobacznie.

B O tym mało mowieniu czytay ſobie roſkazanie Kryſtuſowo v Mát. 6. v. 7.

2. Bo iáko ſen przychodzi z wielkich zabáwek/ ták głos ſzalonego z wiela słow.

3. [C] Gdy poſlubiſz co Bogu nie omieſzkáwayże te* oddáć: ábowiem ſie mu ſzaleni nie podobaia/ á przetoż co záſlubiſz odday.

C O thym ſlubie pátrzay ſobie w 1. kſie: Mo. w Kap. 28. y w 3. Mo. 27. v. 2.

* w 5. Mo. 23. v. 21.

4. Lepiey ieſt nie obiecowáć/ á niżli obiecawſzy nie oddáć.

5. Nie dopuſzczay vſtam twym áby ś przez nie zgrzeſzyć miał/ áni mow przed Aniołem iż ſie to zſtáło z niewiadomośći/ by ſie ſnadź Bog nie rozgniewal dla tákich twoich słow/ á roſproſzyłby ſpráwy rak twoich.

6. Abowiem gdźie wiele ſnow/ pro

żności y słow wiele/ á przetoż śie boi Bogá.

7. Jeśli widźisz gwałtowne vćiśnienie vbożuchnego/ y gwałt w sądźie y w spráwiedliwośći ná ziemi/ nie dziwayże śie tákowey spráwie: [D]abowiem wysokiego vrzędu wyższy doglada/ á ieszcze są wyższy nad tymi.

8. [E]Obfitość ziemie iest nádewszytko/ á przez oranie trwa sthan krolewski.

9. Kthory śie kocha w pieniadzách/ niemoże ich być násycon/ á ktory miłuie bogáctwá/ nie ma z nich pożytku/ á y toć też iest prożnosć.

10 Gdźie iest wiele maietnośći/ tám też wiele tych ktorzy ie wytrawiáia/ á przethoż pan ich nic z tego nie ma/ iedno iż śie ich nápatrzy.

11. Robotnikowi wdźieczny iest sen/ choćiaż málo choćiaż wiele ie/ ále bogaczowi dostátek spáć nie dopuszcza.

12. *Jest iedná bolesć zla ktoram widźiał pod słońcem/ bogáctwá ktore panowie chowaia ná swe złe.

13. Abowiem ony bogactwá przez zla spráwę zgina/ ták iż gdy śie mu syn vrodźi/ nie ma nic.

14 †Jáko wyszedł z żywotá máthki swoiey/ thákże śie záśie nágo wroći do niey/ á odeydźie thák iáko przyszedł/ nie wźiawszy nic z pracey swoiey o ktorey śie stáráły rece iego.

15. Y toć też iest ieden zły kłopoth/ iż iáko przyszedł/ ták odeydźie á żadnego pożytku nie ma kthory ná wiatr pracuie.

16. Po wszytek czas żywothá swego omácnie iada z wielkim frásunkiem/ kłopotem y gniewem.

17. A przetożem ia obaczył co iesth lepszego/ chędogo ieść y pić/ á vżywáć hoynie ze wszythkiey swey pracey/ o kthorey człek prácował pod słońcem po wszytki dni żywotá swego kthorych mu Bog vżyczył/ gdyż to iest dźiał iego.

18. Thák iż káżdemu człowiekowi dał Bog bogáctwa y maietnośći/ y dał mu w moc áby ich vżywał/ á wźiawszy dźiał swoy áby śie weselił z pracey swoiey/ á toć iest dar Boży.

19. Abowiem táki człowiek nie wiele pamieta dni żywotá swego/ gdyż mu Bog vżycza wesela sercá iego.

[D] Drudzy czytáia/ Abowiem Nawyższy/ to iest Bog/ tego dogląda/ á ieszcze są wyższy nad nimi to iest Anioło/ ktore Paweł zowie zwierzchnośćiámi niebieskimi.

[E] Sthan oracki przekłáda nad inne stany.

* Job. 20. v. 20.

† Job. 1. v. 21. 1. Tym. 6. v. 7.

Kapitu. 6.

1. Nawiecsze iest nieszcześćie człowiekowi/ gdy mu Bog dawa wiele bogactw y zacnośći/ á iż nima też łáski od Bogá áby ich mogł vżyć.



1. Jesth iedno złe ktorem widźiał pod słońcem/ y częstho śie przydawa człowiekowi.

2. Człowiek ktoremu Bog dawa bogáctwá/ máietnośći/ y zacnośći/ á iż ma dostátek wszytkiego czego iedno pożada duszá iego/ lecz iż mu Bog nie da aby ich vżywáć mogł/ ale ie wytrawi obcy człowiek/ á toć iest prożnosć y nedzny kłopot.

3. Jeśliby śie człowiekowi vrodźiło sto synow/ á przez wiele lat przedłużyłby żywotá swego/ á onby nie vżył nic dobrego/ á k temuby niebył pogrzebion/ powiedam iż lepszy iesth martwy płod á niżli on.

4. Abowiem prożno tu przyszedł/ y do ciemnośći odeydźie/ y sławe iego ćiemnośći okryia.

5. Też nie widźiał áni poznał słońcá/ á wszakoż iest spokoynieyszy niżli on.

6. A choćiażby też żył y dwá tyśiacá lat/ á nie vżył nic dobrego/ á zaż nie obádwa ida do [A]iednego mieyscá?

7. Wszythka praca ludzka iest dla pożywienia iego/ á wszakoż chuć iego nigdy násycona nie będźie.

8. Abowiem coż wiecey ma mądry niżli szalony? abo co pomoże vbogiemu vmiejetnemu ktory vmie skromnie żyć miedzy ludźmi?

9. Lepsze iest tho co widźimy/ niżli czego śie nadźiewamy/ aleć też y to iest prożnosć á myśli vtrapienie.

10 Już Bog posthánowił o káżdym co śie z nim ma dźiać ná pothym/ y wiedzą że iesth człowiekiem/ á nie może śie swárzyć z tym ktory iesth mocnieyszy.

11. Abowiem wiele iest rzeczy ktore przymnażaia prożnośći/ y coż po nich wiecey człowiekowi?

[A] To iest/ obráca ia śie w źiemie ták iáko wyszli z źiemie/ A tu ná tym mieyscu mowi wedle mnimánia ludzkiego/ A przethoż to mieysce nie ma być rozumiane o nieśmierthelnośći duszе.

Kapit. 7.

2. Tu są rozliczne náuki iáko dobrego náśládowáć/ á złego chronić śie mamy. 17. Z łáskawey łáski

mey łáski Bożey człowiek bywa wybáwion od zdrády niewieściey. 29. Trudna rzecz iest bárzo naleść niewiástę rostropną.

1\. KTożżna co iest dobrego człowiekowi zá żywota po wszytki czásy krotkiego życia iego / ktore przemiiaią iáko cień? ábowiem ktoż oznaymi człowiekowi co po nim násthánie pod słońcem?

* Przyp. 22. v. 1.

2\. * Lepszać iest sławá niżli máść nalepsza / á dzień śmierći lepszy iest niż dzień národzenia.

3\. Lepiey iest idź do domu płáczu / niż do domu wesela / dla tego iż tám widzimy koniec wszythkich ludzi / á człowiek żywiacy będzie gi vważał w sercu swoim.

4\. Lepszy iest gniew niżli śmiech / gdyż przez záfrásowánie twárzy rozwesela sie serce.

5\. Myśl ludzi mądrych iesth w domu płáczu / ále szalonych w domu wesela.

6\. Lepiey iest słucháć fukánia człowieká mądrego / niżli słucháć pieśni ludzi szalonych.

7\. Abowiem iáki iest trzask ćiernia pod gárncem / tákowyć iest śmiech szalonego. A ytho iest prożność.

8\. Zaisteć vćisk człowieká mądrego przywodzi w szaleństwo / á dáry odmieniáią serce.

9\. Lepszy iest koniec káżdey rzeczy niżli iey początek / á człowiek ćierpliwy lepszy iest niżli ten ktory iest wyniosłey myśli.

10\. Nie bądź skwápliwym ku gniewu / ábowiem gniew záwżdy iest w zánádrzu szalonych.

11\. Nie mowże / Przeczże czásy przeszłe były lepsze niżli ninieysze? bo o tym nie pytasz sie z mądrośći.

12\. Dobra iest mądrość z dziedzictwem / á iest [A] zacnośćią tym ktorzy widzą słońce.

[A] To iest / w thym iest położoná wszytká zacność ludzi żywiących / áby byli mądrymi.

13\. Abowiem pod ćieniem mądrośći y pod ćieniem srebrá odpoczynie człowiek : álec iest zácnieysze poznánie mądrośći ktore przynosi żywot człowiekowi.

14\. Przypátrz sie spráwie Bożey : ábowiem ktoż może sprosthowáć co on skrzywi?

15\. Czásu wesela bądź wesoł / á czásu nieszczęśćia miey sie ná pieczy / boć też to Bog spráwił ná to / áby człowiek widział iż thu niemász nic pewnego.

16\. Widziałem wszythko zá czásu nicżemnego żywothá mego / Człowieká spráwiedliwego ktory ginie przez spráwiedliwość swoię / á záśie złośniká ktory długo żywie przez złość swoię.

17\. [B] Nie bądź názbyth spráwiedliwym / áni názbyth mądrym / byś snadź nie vpadł.

[B] Nápomina nas ábychmy nie byli okrutniki / kiedy chcemy być spráwiedliwemi / á gdybyśmy chćieli być názbyt mądrymi / ábyśmy nie byli pysznemi.

18\. Nie bądź náder niepobożnym / áni názbyt szalonym / byś snadź przed czásem nie vmárł.

19\. Dobrze iest ábyś sie tego trzymał á od tego nie odćiągał ręki twoiey : ábowiem ktho sie boi Bogá / vchodzi temu wszytkiemu.

20\. Mądrość vmacnia więcey mądrego / niżli dziesięć możnych książąt ktorym iest poruczone miastho.

21\. † Zaisteć nie iest nikt spráwiedliwy ná ziemi / ktoryby dobrze czynił á nie grzeszył.

† 1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Przyp. 20. v. 9. 1. Jan. 1. v. 8.

22\. Nie wszytkich słow bácz ktoreć ludzie powiedáią / áni słuchay sługi twego złorzeczącego tobie.

23\. Abowiem też wiele kroć znasz to do śiebie / iżeś też inym złorzeczył.

24\. Wszytkiegom tego doświadczał w mądrośći / mowiąc / Będę mądrym / álec oná iest dáleko odemnie.

25\. A gdyż iest odemnie dáleko / á iáko ż iey dostánie? y gdyż iesth głębsza niżli przepáść / ktoż ią znaydzie?

26\. Rozmyślałem w sercu swym / ábych wiedział / y wybádał sie / á náläzł mądrość y dowćip / ábych theż wiedział złość szaleństwá y głupstwo błędu.

27\. Y doznałem iż niewiástá gorszczeysza iest niżli śmierć / ábowiem serce iey iest iáko sieći y śidła / á ręká iey iáko związki / Człowiek cnotliwy vydzie od niey / ále grzeszny będzie od niey poimán.

28\. Oto czegom iá doznał / mowi Káznodzieiá / przyrownywáiąc iedno ku drugiemu / ábych wiedział pewną rzecz.

29\. Czegom ieszcze szukał w vmyśle moim / á nienálazłem? Męża dobrego w tyśiącu ználazłem / ále niewiásty żadney między wszytkimi thymi nieználazłem.

30\. Tylkom oto ználazł iż Bog stworzył człowieká spráwiedliwego / ále oni zmy-

oni zmyſlili wiele wynálazkow ſobie.

Kapitu. 8.

1. Mądry ſthátecżna twarz okázuie. 2. Kśiążetom y przełożonym winnichmy poſłuszeńſtwo. 15. Mamy żyć z weſelem. 17. Sprawy Boże przewyżſzáią rozumy ludzkie.

1. 

Ktoż ieſt iáko mądry/ á kto thák może wyłożyć káżdą rzecż? *Mądrość obiáśnia człowiecże oblicże/ y wſzythke hárdość w nim odeymuie.

*Przyp. 17. v. 24.

2. Jáć rádze ábyś był poſłuszen vſtam krolewſkim/ á miał báczność ná przyſięge Bożą.

3. Niekwáp ſie odyść od oblicżnośći ie°/ áni trway w rzecży złey/ ábowiem cokolwiek mu ſie zda vczyni.

4. Z ſłowy krolewſkimi ieſt ſpołu y moc/ ták iż mu żaden rzec niemoże/ Przecż ták czyniſz?

5. Ktory ſtrzeże roſkazánia/ nie vzna nić złego/ a vmyſł mądrego wie czás z rozſądkiem.

6. Abowiem káżdemu rozmyſłowi ieſt czás y rozeznánie/ gdyż wiele złego przychodźi ná człowieká.

7. Bo niewie co nań przyść ma/ á rzecży przyſzłe ktoż mu oznaymi?

8. Zadnego człowieká niemáſz coby miał moc nád [A] duchem iżby go zátrzymáć mogł/ áni też ma mocy nád dniem śmierći/ áni ſie może wybáwić ná woynie/ á niepobożność nie wyrwie tych ktorzy ſie nią báwią.

[A] Tho ieſt/ żaden nie może w ćiele zátrzymáć duſze gdy ią Bog chce wźiąć.

9. Toćiem ia wſzytko báczył/ y vdałem myſl ſwą zá káżdą ſpráwą ktora ieſt pod słońcem/ kedy ludźie pánuią ieden nád drugim ku ſwemu złemu.

10. Tedym widźiał złośniki pogrzebione/ po ktorych drudzy náſtáli/ á ktorzy wyſzli z mieyſcá świethego/ przyſzli w zápámiethánie w onym mieśćie w ktorym dobrze czynili/ á toć też ieſt prożność.

11. Bo iż nie rychło dekret bywa vczynion o káżdym vczynku złym/ á przetoż też ludźie wſzytke myſl ſwą vdáli áby źle czynili.

12. Grzeſznik choćiażby ſtokroć źle vczyni/ á Bog mu długo folguie/ wſzákże wiem/ iż tym kthorzy ſie boią Bogá/ będźie ſie dobrze dźiało/ gdyż go máią w vczćiwośći.

13. Alec złośnikowi nie będźie ſie dobrze dźiało/ áni ſie przedłuża dni iego/ owſzem przemiia iáko ćień gdyż ſie nie boią oblicża Bożego.

14. Jeſt też prożność ktora ſie przygadza ná źiemi/ iż ſą ſpráwiedliwemi ktorym ſie przydáie iákoby co źle vczynić mieli: Są theż y niepobożni ktorym ſie przygadza/ iż ie máią zá ſpráwiedliwe/ álećiem ia rzekł/ że też y to prożność.

15. Chwaliłem ia tedy weſele/ tuſząc iż nie máſz nic lepſzego człowiekowi pod słońcem/ [B] iedno ieść/ pić/ być dobrey myſli/ á iż mu iedno to zoſtawa z pracey iego/ po wſzytek czás iego kthorego mu Bog vżyczył pod słońcem.

[B] Wykłádu mieyſcá thego pátrzay wyżſzey Ka. 3. v. 13.

16. A dla tegożem ia vdał myſl ſwą ku poznániu mądrośći/ ábych theż wybaczył ſpráwy ktore ſie dźieią ná źiemi/ kthore nie dopuſzczą ſnu oczom y we dnie y w nocy.

17. Y obaczyłem że we wſzey ſpráwie Bożey nie może człowiek dośćignąć ſpráwy tey ktora ſie dźieie pod słońcem/ o ktorey ſie człowiek ſtára áby ſie iey wywiedźiał/ choćiażby theż mądry vmyſlił ſie iey náuczyć/ á wſzákoż iey dośćignąć nie może.

Kapitu. 9.

1. Z tych rzecży nietrwáłych żaden poznáć nie może ieſli go Bog miłuie/ ábo go ma w nienawiśći/ abowiem iednáko ſie dźieie z wiernemi/ lecż tylko Duch s. vczy nas tego przez wiárę. 12. Zaden nie wie dokończenia ſwoiego. 15. Mądrość ieſt zacnieyſza nád wſzytki śiły ćieleſne.

1. 

Aprawdem to wſzythko vważał w ſercu moim/ ábych ſie z tego wſzytkiego wypráwił/ że ſpráwiedliwi y mądrzy z ſpráwámi ſwemi ſą w ręku Bożych/ á człowiek nie może znáć áni [A] miłośći/ áni nienawiśći z tych rzecży ktore ma przed ſobą.

[A] Łátwieyſze zrozumienie mieyſcá tego tákowe ieſt/ człowiek niewie co go potkáć ma/ iż to wſzytko ieſt położono w mocy Bożey. A przethoż w tych słowiech miłośći y nienawiśći/ dawa znáć to wſzytko czego ſobie człowiek życzy y czym ſie brzydźi.

2. Wſzytki rzecży iednáko ſie wſzytkim przydawáią/ y ták ieſt ieden koniec ſpráwiedliwego iáko y niepobożnego/ ták dobrego y czyſtego iáko y nieczyſtego/ ofiáruiącego y nie

ofiárniacego/ thák dobrego iáko y grzeszuego/ ták tego ktory przysie- ga/ iáko y thego ktory przysiegi sie boi.

3. A toć iest nagorsza miedzy wszyt- kiemi co sie iedno przydawa pod słońcem/ iż ieden iest koniec wszyt- kich/ a też serce ludzkie pełne iest zło ści/ ktemu w sercu ich szaleństwo zá żywotá ich/ á potym ida za vmár- łymi.

4. Abowiem poki człowiek żywie w towárzystwie ze wszytkimi ludźmi/ poty wzdy ma nádzieie/ ábowiem [B] pies żywy lepszy iest niż lew zdechły.

[B] Przez psá rozu- mie człowieká stá- nu podłego: á przez lwá człowieká hár dego.

5. Abowiem ći ktorzy żywa wiedza iż pomrzeć máia/ ále ći co pomárli ni o czym nie wiedza/ y nie máia iuż dáley żadney zapłáty/ gdyż pámiat- ká ich przyszła w zápámietánie.

6. Już theż zginełá miłość ich/ za- zdrość ich/ y nienawiść ich/ a nie máia wiecey czastki ze wszythkiego co iest pod słońcem.

7. [C] Idźże tedy á vżyway chlebá two iego z weselem/ y piy wino z dobra mysla/ ábowiemći sprawy twe iuż sa wdzieczne Bogu.

[C] Ty słowá powie da w osobie thych ktorzy sie światem paráia/ kthorzy w swoiem wielkiem szcześciu vfáiac tu szá sobie/ iż im nic szkodźić nie może.

8. Száty twoie niechay beda oche- dożne ná káżdy czás/ á oleiek won- ny niechay nie schodźi z głowy two- iey.

9. Obácz iáko masz żyć z żona two- ia/ ktoras vmiłował po wszytki czá sy tego krotkiego żywotá twego/ kto rychći vżyczył Bog pod słońcem po- kiś tu iedno iest żyw w tey prożnośći ábowiemći ten iest dźiał twoy zá ży wotá twego z pracey twey o ktora sie starasz pod słońcem.

10 Wszythko coć przyidźie do rak thwoich ku vczynieniu/ czyń wedle możnośći twoiey/ ábowiem w gro- bie kedy thy idźiesz nie mász żadney pracey/ myśli/ madrośći/ áni vmie- ietnośći.

11. Pothymem sie obroćił á widźia- łem pod słońcem iż predkim nie sta wa biegu/ á mocarzom walki/ ták- że madrym pożywienia/ áni rostrop nym bogactw/ áni vczonym łáski/ ále czás y przygodá przypádá ná wszytki.

12. Gdyż tedy człowiek nie wie czá- su swego/ iáko ryby ktore sieciámi ło wia/ y iáko pthaki ktore w sidłach imáia/ tákże ludzie beda imáni czá- su nieszczesćia gdy ná nie nagle przy pádnie.

13. Widźiałem też y te madrość pod słońcem/ á iest v mnie wielká.

14 Miásto máluczkie y w nim má- ło ludu/ przećiw ktoremu przyćia- gnał Krol wielki y obległ ie/ y pobu dował przećiw niemu basztý wielkie

15. Y nálazł sie w nim człowiek vbo gi ále madry/ á wybáwił miásto o- no madrośćia swoia/ á wżdy żaden nie wspomniał ná onego człowieká vbogiego.

16. Tedym ia powiedźiał iż iest zac- nieysza madrość niżli moc/ á wszá- koż madrość vbogiego wzgárdzo- ná iest/ á słow iego nie słucháia.

17. Słow ludźi madrych w pokoiu słucháia/ wiecey niżli wołánia pá- now miedzy szalonemi.

18. Lepsza iest madrość niż przypra- wy woienne/ ále ieden grzesznik v- tráći wiele dobrego.

Kapit. 10.

1. Y námnieysze szaleństwo psuie cześć ludz ká/ szalonego wszedy poznáć. 12. Madry zá wżdy iest przyiemny w swych powieśćiách. 14. Szalony zawżdy wiele mowi. 16. O kro loch szalonych y kśiażethach piánych. 17. O dobrych Krolach y Kśiażetach/ o ktorych sie źle mowić nie godźi.



1. Iako muchy zdechłe zásmrá dzaia/ y zła wo nia czynia w o- leykách v Apte kárzow/ ták by námnieysze szá leństhwo oszpeca człowieká zacne- go w iego madrośći y chwale.

2. Serce madrego iest [A] ku práwey rece iego/ á serce szalonego iest ku le- wey stronie iego.

[A] To iest/ stáránie madrych iest záw- żdy ku dobremu/ á szalonych myśli sa ku wszytkiemu złe- mu.

3. Szalony choćiaż idźie droga/ v- stawa serce iego/ á powieda o káż- dym że też iest szalon.

4. Iesliby sie pan gniewem popę- dźił przećiwko tobie/ nieopuszczay z miescá twego/ abowiem ćichość vśmierza wiele złego.

5. Iest ieden kłopot ktorym widźiał pod słońcem/ podobny błedowi kto ry wychodźi od oblicznośći pánuia cego.

6. Szaleni bywáia posthánowieni ná wielkich zacnośćiach/ á bogáczi- śi/ dza w vniżeniu.

Widźiałem

7. Widziałem sługi na koniech / á książetá chodzace pieszo iáko służebniki.

8. *Ten ktory doł kopa / sámże weń wpádnie / á ktory [B] rozgradza płot vkasi go wąż.

* Przyp.26.v.29. Ekkl.27.v.30.
B Te słowá często pismo vżywa miásto dobrych praw y rzeczy pospolitey dobrze posthánowioney. A to záś co przypomina w tym drugim wierszu o dźwigániu kámienia y rabániu drzewá / rozumie sie rzecz pospolita skáżona / y práwá zgwałcone.

9. Kto dźwiga kámienie / vráźi sie imi / á kto podrebuie drzewá / wdawa sie w niebespieczeństwo.

10. Jesli sie przytepi naczynie żelázne / á nie po ostrzysz ostrza iego / thedy ten ktory raba / musy mocy przyłożyć / ták z madrości przychodźi tym wiecey zacności.

11. Człowiek iezyczny nie iest rozny od weżá nie zákletego ktory vkasi.

12. Słowa z vst madrego sa wdźieczne / ále wárgi szalonych samy szkodliwe.

13. Poczatek słow vsth iego iest głupstwo / á koniec powieści iego iesth sprosne szaleństwo.

14. Szalonyć wiele mowi / powiedáiac iż nie wie człowiek co ma przyść potym / á to co po nim bedźie ktoż wżdy oznaymi iemu?

15. Szalonych robota spráciuie ie / ktorzy nie wiedza drogi do miástá.

16. Biádaż thobie źiemio gdy Krol twoy iest [C] dźiecieciem / á książethá twoie ráno biesiáduia.

C To iest / bez rozumu y madrości / á dźiecinnych obyczáiow.

17. Szcześliważeś ty iest źiemio ktora masz krola zacnego / á książethá twoi iadáia czásu przystoyne dla posilenia mocy / á nie dla opilstwá.

18. Dla lenisthwá pochylaia sie dáchy / á dla nie dbáłych rak kápie do domu.

19. Spráwuia vczthy dla wesela / á wino rozwesela ludźi / ále wszytko idźie zá pieniadzmi.

20. [D] Nie złorzecz krolowi áni w myśli twoiey / áni w zámknieniu twoim przeklinay bogátego: abowiem y pthak powietrzny rozniesie then głos / á tho co skrzydłá ma oznaymi tho.

D W thych słowiech dawa znáć / iż choćby kto chćiał náthaiemniey złorzeczyć przetośowym / tedy sie oni thego łacno przez pochlebce dowiedźieć mogą.

Kapitu. 11.

1. Vbogie wspomagáć mamy / á wszythko poruczáć opátrzności Bożey / ktory wszytki rzeczy spráwuie nád ludzki rozum. 8. Powieda iż wszytko szcześćie nic inego nie iest / iedno prozność.



1. Rozmiatuy chleb twoy ná [A] wode / bo po niemáłych czásiech naydźiesz gi.

A Przez wody / vbogie ludźi rozumieć mamy / ktorzy nie moga oddáć thym co im dobrze czynia / ták iż sie zda tym ktorzy im dawáia iákoby tho zgineło / prawie gdy ktho wrzući do wody.

2. [B] Vdźielay chlebá twego śiedmi y owszem ośmi: abowiem niewiesz co ma przydź złego na źiemie.

B To iest / vdźielay wielu ludźiam máietności thwoiey / nie brákuiac osobámi.

3. [C] Jesli sie obłoki zbiora / wypuszcza deszcz ná źiemie / á iesli drzewo vpádnie abo ku południu / abo ku pułnocy / ná ktora sie strone obáli / thamże zostánie.

C Dawa nam náuke / ábychmy z nászych dostátkow byli szczodrymi.

4. Ktory sie ná wiátr oglada / nigdy nie bedźie śiał / á kto sie przypátruie obłokom / nigdy nie żnie.

5. Jáko niewiesz kthora iest droga [D] duchá / y iáko sie zrastáia kośći w żywoćie brzemienney / ták niewiesz sprawy Bożey ktory wszytko czyni.

D To iest / nie wiesz iáko sie duch wlewa w ciáło / y iáko z niego wychodźi.

6. Poránu siey násienie twoie / á w wieczor niedopuszczay aby rece twoie odpoczywáły / gdyż niewiesz coby lepszego było / [E] abo to / abo owo / á ieśliż oboie sa iednáko dobre.

E To iest / co spráwuiesz po ránu abo pod wieczor.

7. Wdźieczne iest swiatło / y miła rzecz iest [F] pátrzáć oczom ná słońce.

F Tu máia być przydane thy słowa / á wżdy musim vmrzeć / bo tu ná tym mieyscu nie dostawa / co sie trafia / gdy przypominamy one rzeczy / ktore okrom żáłośći nie moga być wspominane.

8. Záisthe choćby człowiek był żyw przez wiele lat / á choćby sie weselił przez wszytki dni / y przywiodłby sobie ná pámieć dni [G] ciemnośći iż ich iest barzo wiele / tedy cokolwiek sie przydáło / powie być prożnośćia.

G To iest pracey y vtrapienia.

9. A przethoż młodźieńcze wesel sie w młodośći twoiey / á niech sie rozráduie serce twe w młodych lećiech twoich / y chodź wedle myśli sercá twego / á iáko sie podoba oczom twoim / ále wiedz że dla tych rzeczy wszytkich przywiedźie ćie Bog ná sad.

10. Przytym oddal frásunek od sercá twego / y odrzuć złość od ćiáłá twego: gdyż młodość y dźiećiństwo sa prożnośćia.

Kapitu. 12.

1. Mamy myślić o Bogu w dźiećiństwie á nie czekáć czásu kłopotow. 13. Madrość iest dar niebieski / ktorey nie możem nabywáć wielkośćia ksiag / ále owszem należy w boiázni Bożey / y w záchowániu roskázania iego.

Nnn ij Rospomni

A To iest/ pierwey niż sie zstárzeiesz.
B To iest/ śmierći.
C To iest/ ręce ktore bronią ćiáłá.
D To iest/ goleni.
E To iest/ oczy.
F To iest/ Wárgi.
G To iest/ człowiek nie będźie mogł spáć.
H Tho iest/ nie będźie słyszeć głosu śpiewánia/ ábo sámi dla stárośći nie będą mogli śpiewáć.
I Tho iest/ będą sie bać chodźić po wysokich mieyscach dla mdłośći/ y chodząc będą drżeć.
K To iest/ ośiwieie człowiek.
L Tho iest/ naymnieysze brzemię będźie mu ćięszkie dla mdłośći.
M To iest/ nic mu pożądno nie będźie
N To iest/ do grobu gdźie będźiemie ształ do sądnego dniá.
O To iest/ páćierze w krzyżách.
P To iest/ oná błoná żołta kthora okrywa mozg.
Q Tho iest/ żyły/ przez ktore rozumie wątrobę z ktorey krew płynie.



1. Ospomni ná stworzyćielá twego czásu młodośći twoiey pierwey niżli nástáną dni złe y przyidą látha o ktorych rzeczesz/ Já sie w nich nie kocham.

2. Pierwey niż sie słońce [A] záćmi/ y świátło y mieśiąc/ y gwiazdy/ á nástáną zás [B] obłoki po dżdżu.

3. Gdy [C] stroże domu zádrżą/ y skurczą sie [D] mocárze/ y trzonowe zęby vstáną/ bo po máłu zniszczeią/ y záćmią sie ći ktorzy pátrzą [E] okny.

4. Y [F] drzwi záwrą sie z dworu/ á máło będźie słycháć żucháiących zębow/ y [G] powstánie ná głos ptászy [H] á vniżone będą corki wszytki śpiewáiące.

5. [I] Vlękną sie mieysc wysokich/ y zádrżą w drodze/ á [K] migdałowe drzewo zákwitnie/ y kobyłká mu będźie [L] ćięszká/ á [M] rozproszy sie pożądliwość: ábowiem idźie człowiek do [N] domu wieku swego/ y będą po vlicách chodźić płácząc.

6. Pierwey niż sie rozćiągnie [O] łáńcuch srebrny/ y złotha [P] czászá stłucze sie/ á [Q] wiádro sie v stoku rozbiie/ y [R] koło skruszy sie ná studnią.

7. Y wroći sie proch w źiemię iáki ni był/ á odeydźie duch do Bogá ktory go dał.

8. Nawiecsza prożność mowi káznodźieiá/ á wszytko iest prożność.

9. Im mędrszy był káznodźieiá/ tym wiecey náuczył lud vmieiętnośći/ y przywiodł gi ku słucháńiu/ y wywiedźiawszy sie złożył wiele przypowieśći.

10. Stharał sie káznodźieiá iákoby nálazł powieśći wdźięczne/ y pismá doskonáłe/ á słowá prawdźiwe.

11. Słowá ludźi mądrych są [S] iáko gwoźdźie przybite [T] od przednieyszych w zebrániu/ ktore są dáne od iednego [V] pásterzá.

12. Synu moy sthrzeż sie/ żebyś oprocz [X] tego nic sie nie domyślał/ bo nie mász końcá wkłádániu kśiąg á zbytnie stharánie iesth vtrapieniem ćiáłá.

13. Słyszałeś koniec wszytkich rzeczy/ boyże sie Bogá/ á strzeż roskazánia iego: ábowiemći doskonáłość ludzka w tym należy.

14. Tákżeć Bog przywiedźie káżdą sprawę ná sąd/ kthory będźie o káżdey rzeczy skrythey/ ták dobrey iáko y złey.

R Przez koło rozumie głowę/ á przez studnią serce.
S To iest/ są iáko pobudzenia ku boiaźni Bożey y ku wzgárdzeniu spraw tego świátá.
T To iest/ mądrych ludźi.
V To iest od Bogá
X To iest/ nad słowá mądrośći.

Názacnieysza Pieśń Sálomonowá.



Rgument.



Y Kśięgi názywáią Pieśnią nad wszytki pieśni Sálomonowe/ á tho dla zacnośći ich/ iż są z wiela pieśni spráwione/ y w iedno społu zebráne/ iedne rzecz w sobie zámykáiąc/ to iest rozmowę wdźięczną y bárzo miłą miedzy onym prawdźiwym Sálomonem á krolem pokoiu pánem nászym Jezusem Krystusem/ y miedzy duszą wierną/ ábo kośćiołem iego ktory on poświęćił/ y obrał sobie zá wdźięczną małżonkę swoie/ czystą y nie nágánioną. A w tey to społeczney rozmowie poznawamy miłość zobopolną miedzy małżonkiem y małżonką. Przytym ony zacne á wielkie dobrodźieystwá/ ktorymi iest tá małżonká obdárzona oprocz zásługi iey. Przytem thez z drugiey strony wypisána iest chutliwa miłość tey oblubienice/ ktora ze wszytkiey chući rozmysłá dobrowolną łáskę małżonká swe°/ y dobrodźieystwá ktore vstáwicznie od niego bierze/ A przetoż prágnie tym wiecey wpoić sie w łáskę iego/ áby dla żadney zmázy áni iákiey przysády ktoraby w niey być miáłá/ od niego odrzucona nie byłá. Nád to Sálomon opisuiąc tu ty rzeczy duchowne/ tedy folguie tym zmysłom ludzkim ćielesnym á nie doskonáłym/ ábowiem wszytki ty rzeczy oznáymuie/ przykłádem rzeczy ktore widzą oczy násze/ to iest/ z onego złączenia dźiwnego/ ktore iest miedzy wiernym á poczćiwym stanem małżeńskim. A wszytki ty słowá przez podobieństwá/ przypowieśći máią być rozumiáne. Ktorego kształtu pisánia Duch świety częstokroć vżywa w piśmie świętym/ przed tym czyniąc to dla náuki ludźi wiernych. Hieronim powiedá/ iż czytánie tych kśiąg było zákazáne Zydom/ przedtym niżli ktory z nich doszedł trzechdźieśiąt lat/ á tá byłá przyczyná tego/ iż do ták zacney pieśni potrzebá było/ y iest potrzebá zacnego y státecznego rozsądku.

KApitu. 1.

1. Rozmowá ktora ma być skrycie rozumiána o miłości miedzy Krystusem y kościołom iego. 6. Nieprzyiaciele domowi ktorzy prześláduią kościoł Pański.

Pieśń ktora iest nád ine pieśni Sálomonowe.

1. [A] Ocáłuy mie pocałowánie vst swoich/ abowiem miłości twoie wdzięcznieysze są niż wino.

2. Dla [B] wonności przenawybornieyszych máści twoich/ gdyż imie twoie iest iáko oleiek wonny/ á przetoż się ciebie rozmiłowáły [C] dziewecżki.

3. [D] Pociągniż mie/ á pobieżemy zá tobą/ wwiodłci mie Krol do [E] gmáchow swoich/ á będziem się weselić y rádowáć w tobie/ rozpomnimy sobie ná miłości twoie więcey niż ná wino/ á spráwiedliwi rozmiłuią się ciebie.

4. O corki Jerozolimskie/ áczciem iest [F] przyczerńsza/ alem iest wdzięczna iáko [G] namioty Cedar/ y iáko opony Sálomonowe.

5. [H] Nie dziwuyćiesz się themu we mnie żeciem iest przyczerńsza/ abowiem ná mie [I] vderzyło słońce/ Synowie mátki mey rozgniewáli się ná mie/ y postánowili mie ku straży nád winnicami/ [K] álem ia nie strzegłá winnice moiey ktorąm miáłá.

6. Oznaymiże mi kogo miłuie duszá moia/ gdzież będziesz [L] paśł á gdzie będziesz odpoczywał w południe/ ábowiem przeczżebych miáłá być iáko tułaiąca się zá trzodami [M] towárzyszow twoich?

7. O napięknieysza miedzy niewiástámi/ iesliż nie wiesz/ idźże śládem trzody/ [N] á pás kozki twoie podle obor pásterzow.

8. [O] O namileysza moiá przyrownałem cie iáko iednemu z wożnikow w wożiech Fáráonowych.

9. Piękne są policzki twoie z swemi klenoty/ á szyiá twá w łáncuchoch.

10. Klenoty złote poczynimi tobie/ y z nászlámi srebrnymi.

11. Ná ten czás gdy krol leżał ná [P] łożu swoim/ tedy moie spikánard wydáło wonność swoię.

12. Namilszy moy iesth iáko snopek mirrhy/ ktory [Q] nosze miedzy piersiámi memi.

13. Namilszy moy iest iáko grono [R] z Kofer ná winnicách Engáddi.

14. Otoś ty iest napięknieysza miłośnico moiá/ otoś ty iest napięknieysza/ á oczy twoie są iáko gołębicze.

15. Otoś y ty namilszy moy iest napięknieyszy y nawdzięcznieyszy/ á [S] łoże twoie iesth kwitnące/ słostrámy w domoch nászych są cedrowe/ á stropy iodłowe.

[A] Ty słowá są kościołá z Krysthusem/ ábo dusze káżdego człowieká wiernego/ ktora iest záPalona miłością ku oblubieńcowi swemu.

[B] Tu ná tym mieyscu názywa wonnościámi dobrodzieystwá Boże gdy ie w sobie czuiemy.

[C] To iest dusze ludzi wiernych.

[D] Oblubienicá/ to iest/ Kośćioł Páński wyznawa to/ iż nie może nasládowáć Páná/ áżby byłá od niego przywiedzioná.

[E] Ty gmáchy y wesela ktore przypominá/ máią być rozumiáne o onym weselu niebieskim.

[F] Jákoby thak rzekł/ O dusze wierna/ wiemciżem iest wielkimi zmázámi grzechu sczernia-łá/ wszákoż się podobam oblubieńcowi memu.

[G] Then Cedár był syn Jzmáelow/ od kthorego imienia niekthora ziemice w Arábiey názywano kedy w namieciech mieszkáli dla gorącości słoneczney.

[H] Jákoby chćiał rzec/ Wy kthorzy o Bogu nie wiećie nie chćieyćieś mi się przypátrowáć tylko ták z wierzchu/ áni mie wedle swego zdánia posądzayćie.

[I] To iest vpalenie ona gorącość od ktorey ludzie ogorzewáią/ w ktorych słowiech rozumie skáżenie przyrodzone/ kthore zá grzechem przyszło.

[K] Oblubienicá wyznawa niedbálstwo swoie.

[L] Małżonká widząc niedbálstwo swoie/ vćieka się do oblubieńca swego.

[M] Tu o tych rozumie ktorzy vczą się czego miásto náuki Bożey.

[N] Dawa znáć o prawdziwych pásterzach ktorzy prawdy náuczáią.

[O] Wszytko to o duchownych ochędostwach ma być rozumiano.

[P] To iest ná stolicy swoiey.

[Q] Oblubienicá wyznawa bespieczeństwo swoie/ á iż ma mieć spolne ziednoczenie z oblubieńcem swoim.

[R] Jest mieysce kedy są zacnych dosyć winnic w kráinie Engáddy/ o ktorey pátrz w 1. ksie. Sam. 24. v. 15.

[S] W sercu wierney dusze przemieszkawa duch małżonká prawdziwego.

KApitu. 2.

1. Krystus iest przyrownan Liliey/ á kościoł iego roży. 3. Kościoł záwżdy się vćieka pod cień Krysthusow. 8. Słucha głosu iego. 14. A iest przyrownan ku gołębicy.

1. [A] Ja iestem iáko roża polna/ á lilia rosthąca w dolinách.

2. Jáko lilia miedzy ćierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy dziewętkámi.

3. Jáka iest iábłoń miedzy drzewy leśnymi/ thákić iest namileyszy moy miedzy młodzieńcy/ pod kthoregom ćieniem prágnęłá siedzieć/ y siedziáłám/ á owoc iego słodnał w vśćiech moich.

4. Wprowádził mie do piwnice winney/ á miłość iego iesth chorągwią nádemną.

5. [B] Podeprzyćie mie flászámi z winem/ á potwierdzayćie mie iábłki/ abowiemći omdlewam od miłości.

6. [C] Lewą rękę swą niechay podłoży pod głowę moię/ á [D] práwicá swą niechay mie obłápi.

7. O corki Jerozolimskie/ poprzysięgam was przez sárny [E] y przez łánie polne/ nie obudzayćież áni przekażayćie namilszey moiey/ áż sámá zechce.

8. Głos namilszego mego/ oto przychodzi [F] skácząc po gorách/ á skokiem bieżąc po págorkách.

9. Namilszy moy podobny iest sárnce ábo łániątku/ oto on stoi zá [G] ściáną nászą pogladáiąc oknem/ á mrugáiąc przez kráty.

[A] Ty są słowá oblubieńcowe ktore ták o sobie mowi iáko y o swey oblubienicy.

[B] Wyznawa oblubienicá z wielką pożądliwością/ iż chce cale przestáwáć z małżonkiem swoim/ służąc mu wiernie y prawdziwie/ á wszákoż czuie w sobie niedostátek woley swey/ ták iáko o tym powieda Apostoł do Rzym. Kap. 7.

[C] To iest/ słowo iego w tym doczesnym żywoćie.

[D] To iest/ chwała swa po tym ninieyszym żywoćie.

[E] Jesth przysiegá myśliwcow/ w ktorych słowiech dawa znáć kocháne w thych rzeczach ktore sobie zá nprzednieysze máią.

[F] To się rozumie o Krystusie kthory na się wziął ćiáło násze.

[G] Przethoż Bostwo oblubieńcowe było zákryte pod płászczem ćiáłá nászego.

10 Mowilci do mnie namilszy moy/ á rzekł mi/ Wstań namilsza moiá/ napiekniejsza moiá/ á przyidzi.

11. Abowiem oto minelá zimá/ odmieniłá sie [H] niepogodá y przeszłá.

H Tho iest/ czás grzechu y obłedliwośći.

12. Vkazały sie kwiatki ná ziemi przyszedł [I] czás spiewánia/ á słycháć w ziemi nászey głos synogárlice.

I To iest/ czás nádzieie y zbáwienia.

13. [K] Figá wydáłá owoc swoy/ á má ćice winne rodzac grona wonność podáia/ wstańże tedy namilsza moiá/ napiekniejsza moiá/ á przyidzi.

K Thu wypisuie czás wesela.

14 [L] O golebico moiá ktora sie chowa w máclochoch opocznych / y w pochronkách wschodu okraglego / okażże mi oblicze twoie/ á day mi sie słyszeć/ abowiem głos twoy iesth wdzieczny/ á oblicze twe piekne.

L To iest/ ktora pokuthuie/ á wyznawa grzechy swoie.

15. Poimayćież nam [M] liszki/ á máłe liszeczki ktore psuia winnice/ pokad ieszcze kwitna winá násze.

M Odszczepieńcy sa prawdziwemi liszkámi ktore psuia winnice Páńska/ A ćić maia być hámowáni poki ieszcze sa máłemi/ tho iest/ poki nie rozsieia bledow swoich.

16. Moy namilszy iestći moim/ á iam iest iego/ ktory sie páśie miedzy liliámi.

17. Aż sie rozednieie/ á przemina ćienie/ náwroćże sie moy namilszy/ á badż podobnym sárnce ábo łániatku ktore iest ná gorách Bether.

Kápitu. 3.

1. Kośćioł cale przysthawa do oblubieńcá swego Krystusá páná. Piosnká ku czći oblubieńcowi y oblubienicy. 9. Sálomon iest figura Páná Krystusowa.

1. Ná łożu moim w [A] nocy szukáłám tego ktorego serdecznie miłuie/ szukáłám go álem go nie nálázłá.

A Przez noc rozumie one żáłośći oblubienice ktora szuká ná łożu swem/ tho iest/ w vczynkách swoich oblubieńcá/ ále go támználeść nie może.

2. A przetoż teraz wstáne á obyide miástho/ bede szukáć po [B] vlicách y po mieyscách przestronych tego ktorego z dusze miłuie/ szukáłám go álem go nie ználázłá.

B Tho iest/ w náukách ludzkich y w madrośći świáthá thego/ gdzie nigdy oblubieniec nász Krystus Pan nálezion być nie może.

3. Podkáłámsie z [C] strożmi kthorzy chodzili około miástá/ á pytáłám ieslíż widzieli tego ktorego serdecznie miłuie.

C Rozumie náuki od oycow stárádáwnych podáne.

4. A gdym [D] máluczko odeszłá od nich/ tedym nálázłá tego kthorego miłuie z dusze moiey/ vchwyćiłám sie go/ ánim sie go puśćiłá/ ážem go wwiodłá w [E] dom máthki moiey/ á do pokoiu rodzićielki moiey.

D Tho iest/ gdy opuszczamy thy rzeczy wyższey namienione iáko vstynki násze/ náuki ludzkie/ y náuki oycow stárádawnych / tedy w ten czás znáydziemy Krystusá

E Tu dawa znáć o społeczności ktora dusza wierna miewa z bráćia swoia ználazszy Krystusá.

5. Poprzysiegłám was corki Jerozolimskie przez sárny y przez łánie polne/ ábyśćie nie budziły áni przekażáły miłośći aż on zachce.

6. Y ktoraż to iest ktora [F] wychodzi z puszczey iáko słupy dymu kurzac sie od mirrhy y od kádzidłá/ y od wszytkich prochow wonnych?

F To rozumieć mamy o Kośćiele Jzráelskim / kthory przez cztherdzieśći lat tułał sie po puszczy.

7. [G] Oto przy łożu Sálomonowym sześćdziesiath ludzi rycerskich/ á ćić sa z naprzedniejszych mocarzow Jzráelskich.

G Dawa znáć o kośćiele zbudowánym od Sálomoná/ kedy był pokoy oblubieńca násze/ go/ pod figura krolá Sálomoná.

8. Wszyscy ći [H] trzymáia miecz bedac ćwiczonymi boiowniki/ káżdego z nich miecz iest ná biodrách dla postráchu nocnego.

H Rozumie o obrońie kośćiołá/ w ktorey go oblubieniec záchowywa.

9. Poczynił sobie Sálomon Krol budowánie z drzew Libanu.

10 Słupy iego poczynił z srebrá/ á páwiment z złothá/ podniebienie z szárłatu/ á w pośrodku iego przykryćie z miłośći corek Jerozolimskich.

11. Wynidźćież corki Syońskie/ á pátrzayćie na krolá Sálomoná/ w tey koronie w ktora go vkoronowáłá [I] mátká iego/ w dzień ślubu iego/ y w dzień serdecznego wesela iego.

I Przez thę mátkę rozumie miłość onę Boża kthory ze ślat oblubieńcá ná ziemię/ vkoronowánego Bostwem swoim / áby ná sie wziął ciáło násze.

Kápitu. 4.

1. Chwałá kośćiołowá. 7. Kthory iest bez wszelkiey zmázy. 9. Miłość Krysthusowá przećiw kośćiołowi swoiemu.

1. 

[A] Toś ty iest piekna namilsza moiá/ otoś ty iest nadobna/ oczy twe iáko golebicże miedzy wárkoczmi twemi/ włosy twoie sa iáko [B] stádá koz ktore wychodza z gory Gáláád.

A Przeto iż oblubienica podoba sie małżonkowi swoiemu/ á dla thegoż cokolwiek iedno w niey nayduie/ wszytko chwali.

B Gdy przypomina stádá owiec y koz/ tedy tho rozumie o wielkośći ludzi wiernych ták iáko y w trzećiem wierszu c pomagránáćiech.

2. [C] Zeby twoie sa iáko stádá owiec iednákich ktore wychodza z rzeki stapawszy sie/ á wszytki rodza parámi/ miedzy ktoremi nie mász żadney nie płodney.

C To iest iż mniemánie y rozsadek iego iest szczyry y dostonáły o rzeczach wszystkich.

3. [D] Wárgi twoie sa iáko sznur iedwabny czyrwony/ á powieśći twoie sa ochedożne/ [E] skroni twoie miedzy wárkoczmi twemi/ sa iáko sztuki pomágránátow.

D Powieśći szczyre bywaia/ prawowáne miłośćia Boża y bliźniego.

E To iest/ záchowánie ze wszey wstydliwośći.

4. [F] Szyiá twoiá iesth iáko wieżá Dawidowá zbudowána ku obronie/ ná ktorey wisza tysiac tarczy/ y wszytká broń mocarzow.

F To iest/ státeczność ktora iest podpárta obietnicámi Bożemi.

5. Pierśi twoie sa iáko dwoie [G] łániatek/ ktore sie pása miedzy liliámi.

G Dawa znáć/ że pierśi iego sa ozdobione vmietetnośćia/ y chutliwa miłośćia.

6. [H] Aż sie rozednieie / á przeminą ćienie / y wnidę ná gorę mirry / y ná pagorek kádzidłá.

7. Wszytkáś ty iest nadobna o namilsza moiá / á niemászći w tobie zmázy.

8. [I] Podźże zemną o oblubienico moiá z Libanu / podźże zemną z Libanu / wyglądayże sobie z wierzchu Amáná / z wierzchu Sániru y Hermonu y z pochronek lwich / á z gor leopárdowych.

9. Zránilás serce me o śiostro á oblubienico moiá / przeráziłás serce moie iednym weyźrzeniem [K] oczu twoich / y iednym łáncuchem ná szyi twoiey.

10. O iákoż są nadobne miłośći twoie śiostro y oblubienico moiá / y iákoż są smácznieysze miłośći twe niźli wino / á wonność máśći twoich nád wszytki rzeczy wonne.

11. O oblubienico moiá toć [L] wárgi twe rospływáią sie iáko plastr miodu / á pod iezykiem twoim miod y mleko / [M] wonność szat twoich iesth iáko wonność Libanu.

12. Śiostrá y oblubienicá moiá iest iáko ogrod ogrodzony / á iáko studnia zámkniona y sthok zápieczetowány.

13. Szczepy twoie iáko sad pomágránatowy / z owocy słodkiemi z Cyprysy y z spikanárdy.

14 Láwendá y száfran / Kássya y cynámon ze wszytkimi drzewy kádźidłowymi / mirrhá y aloes ze wszytkimi máśćiámi osobliwemi.

15. [N] Sthudnicá ogrodna y źrodło wod żywych / ktore płyną z Libanu.

16. [O] Niechayżeć sie ruszy wiátr z pułnocy / y wiatr z południa / á niechay powienie ná moy ogrod / áby wypłynęły wonnośći iego / niechżeć wnidźie namilszy moy do ogroda swego / á pożywa słodkich owocow iego.

[H] To iest gdy przyydą prześládowánia y sprzećiwne czásy / tedy mamy poznawáć grzechy / á vćiekáć sie ku modlitwie / ábowiem biorąc napráwę w złośćiach / á przychodząc ku niewinnośći / y thrwáiąc w mocney wierze / bywamy záchowáni od wszythkich nieprzyiaćioł.

[I] Oblubieniec wzywa swą oblubienicę ze czterech cześći świátá / kthore sie znáczą przez thy gory Judskie: skąd sie nam okázuie wezwánie pogánow.

[K] Przez oczy y przez łáncuchy rozumie Moiżeszá y Dawidá.

[L] To iest / chwałá y wyznánie wiáry twoiey.

[M] Tho iest / sławá twoich spraw pobożnych.

[N] Tu oblubienicá przerywa rzecz oblubienicowi / á powieda iż od niego wszytko dobre pochodźi / á názywa go studnicą y źrzodłem.

[O] Przez ten wiátr rozumie duchá oblubienczego.

✤ ✤ ✤

Kápitu. 5.

1. Krystus wzywa do śiebie kośćiołá swego ku spolnemu vżywániu dobr swoich. 2. Kośćioł słucha głosu Krystusá oblubienicá swego. 3. Szczyrość iego. 8. Słowá oblubienćowe ku pánienkom. 9. Słowá pánienek ku oblubienicy. 10. Chwały oblubieńcowe.

1. [A] Nzyidźiż do ogrodu mego / o śiostro y oblubienico moiá / pozbierałem ci mirrhę i z rzeczámi wonnymi / iadłćiem plastr moy z miodem á wino swe z mlekiem moim / iedźcież przyiaćiele moi / piyćież á bądźćie dobrey myśli wy namilszy moi.

2. Jam [B] zásnełá / ale serce moie czuło / gdym vsłyszałá głos namilszego mego kołácącego / Otworzże mi śiostro moiá / namilsza moiá / gołębico moiá / iedyna moiá / ábowiem ná głowie mey pełno [C] rosy / á ná czuprynie mey krople nocne.

3. [D] Zwlokłám suknią moię / y iákoż ia oblec mam? vmyłám nogi moie / izali ie zmázáć mam?

4. Namilszy moy [E] zćiągnął rękę swą przez okná / á wzruszyły sie we mnie wnetrznośći moie.

5. A tákem ia wstáłá / y otworzyłám namilszemu moiemu / á rece moie opływáły mirrą / á z [F] pálcow moich płynełá mirrá przez skoblice rygla.

6. Otworzyłám ia thedy namilszemu moiemu / ale moy namilszy vszedł y minął / strwożyłá sie duszá moiá gdy on mowił / szukáłám go / ále m go nie ználázłá / wołáłám zá nim / ále mi sie nie ozwał.

7. Y náleźli mię [G] strożowie cochodźili po mieśćie / y vbili mię / zránili mię / y wydárli mi ránuch moy strozowie murow.

8. Poprzysiegam was o [H] corki Jerozolimskie / ieśliżebyśćie ználeźli namilszego mego / ábyśćie oznáymiłyżeć omdlewam od miłośći.

9. O napięknieysza miedzy niewiástámi / y czymże iest zacnieyszy twoy namilszy nád ine? y coż wżdy iesth twoy namilszy miedzy inemi / iżeś nas ták poprzysięgłá?

10 Namilszy moy iesth bieluchny y rumiány / y zacnieyszy nád inych dźieśieć tyśięcy.

11. [I] Głowá iego iest iáko bryłá złotá szczyrego / czuprynă iego kędzierzáwa / á czarna iáko kruk.

12. [K] Oczy iego iáko gołębicze nád strumieniami wod / vmywáiąc sie mlekiem / á śiedzą przy obfitych strumieniach.

[A] Ten ogrod iestći Krolesthwo oblubieńcá nászego Krystusá / ábo on sthok zgotowány wybránym iego áby z nim vżywáli.

[B] Powieda / iż ná ten czas spi oblubienicá / gdy bywa zábáwiona sprawámi świátá tego.

[C] Dawa znáć o długiem oczekawániu Páńskim przećiwko nam.

[D] Oblubienicá wyznawa niedostátki swe / á iż nie ma nic z własnych swoich vczynkow.

[E] W tych słowiech okázuie wewnetrzne nátchnienie duchá S. ktore wzruszą serca ludzkie.

[F] Oblubienica ktora ma być pomázána od oblubieńcá swego / gdy go chce pomázáć máśćiámi dobrych vczynkow swoich / tedy go ná then czás náleść nie może.

[G] Przez stroże rozumie fałszywe náuczyćiele y zwodce / ktorzy nie są postáni od Bogá áby prawdę opowiedáli / ktorzy trzymáią sćiśnione summienie w swoich rękach fáleśnych / ćić są prawdźiwemi łupieżcy / odźieráiąc ludźie z ich zbáwienia.

[H] Ty corki nie ine go nie są / iedno pismá prorockie ktore oblubienicy oznaymić mogą / kędy iest iey oblubieniec Krystus.

[I] Tá głowá iestći Krystus / á ty kędźierze są prorocy y Apostołowie iego / Ale czarna bárwá dawa znáć iáko iest wielka rożnicá miedzy nim y miedzy nimi.

[K] Oczy rozumieią sie prorocy kthore pismo názywa widzącymi. Mleko / toiest / pokarm ktory oni prorocy powiedáią wiernym

13. Policzki iego ſą iako grzadki ziol wonnych/ y iako kwiatki woniace/ [L] wargi iego iako lilie oplywaiące mirra wonna.

14 [M] Rece iego ſą iako pierścienie złote oſadzone drogiem kamieniem iako hiacyntem / [N] żywot iego ieſt iako kość biała Słoniowa opráwiona ſzafirem.

15. Goleni iego iako ſłupy mármurowe vgrunthowáne ná podſtawkach złothá wybornego/ wezrzenie iego ieſt iako Liban / á iako piękne drzewo Cedrowe.

16. Słowá vſt iego ſą ſłodkie/ y owſzem ſam ieſt wſzytek wdzięczny / á tenći ieſt moy namilſzy / tenći ieſth miłośnik moy o corki Jerozolimſkie

17. O napięknieyſza miedzy niewiáſtámi / y dokądże wzdy vſzedł twoy miły? y gdzież ſię podział twoy namilſzy / iżbychmy go ſzukali ſpołu z tobą.

L To ieſt/ náuká oblubieńcowá.

M Tho ieſt / zacne iego ſpráwy.

N To ieſt / moc iego ktorą obżywia y záchowywa wſzytki dobrá ktore ſpráwuie w Kościele ſwym.

KApitu. 6.

1. Kościół pokłáda vfánie ſwoie w miłości Kryſtuſowey. 3. Chwały Kryſtuſowe 8. Kościoł ieſt iedyny y doſkonáły. 10. A tenći názywáią ſpokornym.

1. NAmilſzy moy wzſzedł do [A] ogrodu ſwego miedzy grzadki ziol wonnych/ aby ſię [B] paſł ná ogrodziech / á zbierał lilie.

2. Jaciem ieſt namilſzego mego / á namilſzy moy właſnym moim/ ktory ſię paſie miedzy liliámi.

3. Piękna ś thy ieſt namilſza moiá iáko [C] Therſa/ á ochedożna iako Jeruzalem / y ſtraſzliwa iako woyſko zſzykowáne z choragwiámi.

4. Odwroćże oczy thwe od oblicza mego: ábowiemći ſą mocnieyſze niżli ia/ włoſy twoie ſą iako ſtado koz ktore wychodzą z Galáad.

5. Zeby thwoie ſą iáko ſtado owiec ktore wychodzą z rzeki ſtąpawſzy ſię á wſzytki rodzą parami/ y nie máſz miedzy nimi żadney niepłodney.

6. Skroni thwoie ſą iáko kawálec pomágránatow miedzy wárkoczmi twoimi.

7. Ma [D] ſześćdźieſiath krolewien/ á ośmdźieſiat założnic/ á inym dźiewczkami niemáſz liczby.

A To ieſt/ ná then świát zſtąpił/ ktory ſtworzył dla wybránych ſwoich.

B To ieſt/ ábythu przebywał człowiekiem ſię ſtawſzy.

C Jeſth miáſto / o ktorym w 1. Krol. 14. v. 17.

D W tych słowiech rozumie rozmáitość darow/ ktore Kryſtus oblubieniec dawa oblubienicy Kościołowi ſwemu.

8. A wſzakoż iedná ieſt [E] gołębiczka moiá/ niepomazána moiá / iedynaczka ieſt v mátki ſwoiey/ á przebrána v rodźicielki ſwoiey/ widźiáły ią corki/ y opowiedźiáły ią być ſzczęśliwą / á chwaliły ią krolewny y założnice.

9. Y coż wżdy ieſt zacz ktora widźimy iáko [F] zorze/ piękna iáko mieſiąc á chędoga iáko ſłońce / y ſtráſzliwa iáko woyſko zſzykowáne z choragwiámi?

10 Zſthąpiłem do [G] ogrodá / ábych oglądał orzechy y owoce roſtące w dolinách/ chcąc też widźieć ieſli kwitną winnice/ á kwitnąli pomágránáty.

11. [H] Nicem nie doznał/ á duſzá moiá ſpráwiła mię iáko wozniki ludu moiego naſlachetnieyſzego.

12. Náwrocże ſię nawroć o [I] Sulámith / náwrocże ſię nawroć / a będziem ſię przypátrowáć thobie. Y coż wżdy vyzrzyćie w Sulamith/ iedno iákoby wielkość namiotow.

E Tá gołębicá ieſt duſzá Kryſtuſowá kthorać ieſt ſámá nadoſkonalſzá.

F Thu okázuie obczyrſtwienie Kościołá/ ktore bywá iáko zorzá/ dla tego iż początki Kościołá były máluczkie y nieznáiome.

G Tu rozumie o bożnicy w ktorey chce oglądać owoce ktore pochodzą z zakonu y z Prorokow.

H Tu w bożnicy nic nie nálazł iedno nieposłuſzeńſtwo a vpor.

I To ieſt ſpokoyna.

A Tho ieſt / iż oną chodźiża oblubieńcem ſwoim.

KApit. 7

1. Piękność kościołá we wſzytkich członkách iego. 10. Y iáko ieſt beſpiecznym o miłości Kryſtuſowey przećiwko ſobie.

1. OCorko kſiążęca / iákoż ieſt piękny [A] chod thwoy w trzewiczkách twych [B] ſtáwy w vdách twoich ſą iáko klenoty robothą miſternego rzemieśniká ſpráwione.

2. [C] Pępek twoy ieſth iáko cżáſzá okrągła/ kthora nigdy nie ieſt bez pićia/ żywot twoy ieſt iáko brog pſzeniczny/ ogrodzony liliámi.

3. Pierſi twoie ſą iáko dwoie kámiatek bliźniąt.

4. Szyiá twoiá ieſth iáko [D] wieżá ſłoniowá / á [E] oczy twe iáko ſádzawki w Eſebon podle brany Bátrábin/ nos twoy iáko wieżá Libanu ktora ieſt ku Dámáſzku.

5. Głowa twoiá nád tobą ieſt iáko [F] ſzárłat/ á włoſy ná głowie twey iáko iedwab czyrwony/ [G] á krol chćiał by być przywiązan ku tramom.

6. O iákożeś ſię zſtálá piękna y iáko wdźięczna/ o namilſza w roſkoſzách twoich.

7. Sam też [H] wzroſt twoy podobny palmie

B Tu dawa znáć o iey czyſtości.

C To ſię śćiąga ná ſzczyrość náuki pʀawdźiwey kthora ieſth w Kościele / przez ktorą náukę then kościoł rodźi y wychowywa ſyny ſwoie.

D To mieyſce ma być rozumiano o mocy y ſtáteczności kościelney.

E To ieſt/ ſą iáſne y przezroczyſte: Eſebon ieſt miáſtho zá Jordanem ku wſchodu słońcá/ Bátrabin záſię známionuie wielkość wielką á moc ku odpárciu wſzytkim nieprzyiaćiołom ſwoim.

F Niektorzy czytáią Kármel/ biorąc ſthąd podobieńſtwo/ iż iáko Kármel obfithuie we wſzytkim dobrem/ tákże też kościoł obfithy ieſt w łáſce Bożey.

G Tho ieſt/ z wielkiey miłości ktorą ma Kryſtus Pan przećiw Kościołowi ſwoiemu prágnie záwſze być w tym domu w ktorym ieſt nawdźięcznieyſze mieſzkánie iego.

H To ieſt / ieſt bárzo cudny y mocny.

byny iest palmie/ a [I] piersi twoie gronam.

8. Rzekłem tedy/ Wsthapie na palme/ y vchwyce sie gałazek iey/ a teraz że beda piersi twoie iako iagodki winne/ a wonność nosa twego pachnie iako iabłko.

9. Podniebienie twoie iest iako wino nawybornieysze/ płynac prosto ku namilszemu swemu/ czyniac wargi wymowne stárcom.

10 Jaciem iesth własna namilszego mego/ a iego też wszytka chuć iesth ku mnie.

11. Podźiśż namilszy moy/ wynidźmy na pole/ a bedźiemy mieszkáć we wsiach.

12. Rano wstániemy do winnic/ a ogladamy ieśliże zakwitnęły [K] wina/ a ieśliże sie vkazáły iagodki máłe/ abo ieśli też kwitna pomagránaty/ a tám ia przećiw tobie okaże miłość moie.

13. Pokrzyki wydáły wonność swoie/ a w branach nászych wszythki sa rzeczy wdźięczne/ rzeczy nowe y stáre moy namileyszy zachowałam tobie.

[I] To iest/ ku wychowywániu dźiatek twoich.

[K] Przez ty winá nic sie nie rozumie iedno narody powołáne do zbáwienia.

Kapitu. 8.

1. Kościoł prágnie náuki od Krystusá. 3. A podpiera sie ná nim. 6. Gwałtowna miłość/ ktora Krystus ma przećiw kośćiołowi swoiemu. 11. A onći iest prawie máćicą przynoszacy obfity owoc Krystusowi.

1. Byżeś był iáko bráthem moim [A] pożywaiac piersi matki moiey/ ábych ćie nálázłá ná dworze y nácáłowáłá sie ćiebie/ á nie gárdzono toba.

2. Poprowádze ćie/ y wwiode do domu mátki moiey/ thámże mie bedźiesz vczył/ á ia tobie dam pić wino przyprawne rzeczámi wonnemi/ y wino młode/ y moie pomagránaty.

3. Lewa reke podłoży pod głowe moie/ á prawica swa obłápi mie.

4. [B] Poprzysiegam was o corki Jerozolimskie/ abyśćie nie budźiły ani przekażáły moiey namileyszey/ áż oná zachce.

5. [C] Y coż wżdy iest zacz tá ktora wychodźi z puszcze/ podpárszy sie ná namilszym swoim? Wzbudźiłem ćie pod iabłonia/ y thámże ćie poczełá mátka twoia/ támże poczawszy porodźiłá.

6. [D] Położże mie iako pieczeć ná sercu twoim/ y iako znak ná rámieniu twoim/ abowiem miłość iest mocna iako śmierć/ a zápálczywość w miłośći sroga iako grob/ zápalenie iey iako wegle ogniste/ á iako płomień gwałtowny.

7. Wielkie wody nie moga zágásić takowey miłośći/ ani iey záthopia rzeki/ by też człowiek dał za takowa miłość wszytke maiethność domu swego/ tedy koniecznie [E] wzgárdzon bedźie.

8. [F] Mamy siostre máluczka kthora ieszcze niema piersi/ coż tedy czynić bedźiem z siostra nászą na on czás gdy o niey bedźie mowá?

9. [G] Jeśliżeć iest mur/ zbuduymysz ná niem pałac srebrny/ á ieśliże sa drzwi / oprawmysz ie deszczkámi Cedrowemi.

10 [H] Jaćiem iest mur/ á piersi moie sa iako wieże/ tedym byłá przed nim iako tá ktora znayduie pokoy.

11. [I] Miał Sálomon winnice [K] Báálhámon/ ktora poruczył [L] strożom á káżdy z nich zá owoce iey dawał tysiac srebrnikow.

12. Ale winnicá moiá kthora mam/ iest w mey mocy/ niechżeć z niey przychodźi tysiac srebrnikow/ o Sálomonie á dwie śćie tym ktorzy strzega owocow iey.

13. Oto ty kthora mieszkasz w ogrodźiech głosu twego słucháia towárzysze/ dayże sie też y mnie słyszeć.

14 [M] Vćiekayże namilszy moy/ á stań sie podobnym sárnce/ ábo łániathku ná gorách wonnych.

[A] Tá rozmowá iest kośćiołá zebránego z narodow pogáńskich ktory tak názywa matka swoia kośćioł Jzráelski z ktorego sie vrodźił.

[B] Tu iest rzecz do stárego kośćiołá żydowskiego/ y prośbá áby nie przekázał przyśćia oblubieńcowi żeby sie też przyłaczył do pogánow.

[C] Tyć sa słowá kośćiołá Żydowskiego/ ktore mowi ku kośćiołowi pogáńskiemu.

[D] Oblubienicá żada od małżonká áby z nim ná wieki byłá złaczona.

[E] Prożno sie stáráia okrutnicy chcac odwieść wierne bogácthwy swoiemi do przewrothnych swych náuk.

[F] Kośćioł Jzráelski przypomina táske Bożą ktora iest pogánom okazána y názywa kośćioł pogáński máluczka siostra swoia.

[G] To iest/ ieśli iest mocny y dobrze opátrzony/ thedyć iest godźien áby w nim mieszkał oblubieniec iáko w zacnym pałacu.

[H] Ty słowá sa kośćiołá świetego.

[I] Sálomon niesie ná sobie osobe Bożą/ ktory iest Krolem nászym spokoynym.

[K] To iest / w Jzráelu.

[L] To iest/ Krolom y Prorokom.

[M] Kośćioł prośi Páná/ iż ieśliby go zániechał do czásu w prześládowániu ále iednák áby sie potym wroćił á iż by w nim mieszkał.



Poczyna się Proroctwo Ezáiaszá Proroká.

Argument.

Prawdziwy vrząd Prorokow ktorzy byli w kościele Izráelskim/ ten był/ á by nie tylko opowiedáli ludziam rzeczy przyszłe ktorych mieli obiáwienie/ ále też y wykłádáć zá kon/ y krotko wyprawowáć náuki ktore się zámykáią w zakonie/ przyłączáiąc ie ku pożytku y ku zbawieniu káżdego/ ták iáko wedle potrzeby y wedle czásu/ á wedle zwyczáiu onego wieku bá czyli. Trzy tedy naoсobliwsze rzeczy záwżdy oni w zakonie vpátrowáli/ ktore zá grunt zakłá dáli sobie. To iest/ Náukę krotko na dwu tablicách opisáną/ Obietnice y pogrozki/ y przymie rze poiednánia/ ktore iest fundowáne ná Krystusie pánie nászym/ ktory iest koniec á prawy cel zakonu/ do kto rego oni nic nieprzydawáli/ áni też od niego nic nie vymowáli/ ále wiernie oznáymowáli do czego się on ciągnął/ vkázuiąc prawdziwe vżywánie iego/ aby go sobie w pożytek obrácáli y z tym co w nim było zostáwiono/ thák iż wszytká ich náuká nic inego niebyłá/ iedno komentarze á szersze wywody zakonu. A iż ná części náukę swą roz kłádáli/ częstokroć przypominaią pogrozki y obietnice/ y czásy obiáwienia ktore miewáli od Páná. Co y Moi zesz czynił przed tym ogułem/ Tákże co Moizesz o przymierzu poiednánia mowił pod pokrywką a ogolnie/ to o ni iáśniey oznáymowáli/ á práwie iáko pálcem vkázáli/ to iest/ Mesyasza á zbáwiciela być fundámentem przy mierza onego. W tych tedy wszytkich rzeczách Ezáiasz miedzy inemi Proroki był bieglejszy y pilnieyszy/ szczy rze vcząc prawdy Bożey/ nápominaiąc/ gániąc/ grożąc/ y ciesząc. A iż powiem krotko/ podawał náuki iákoby nieiákiego lekárstwá przewybornego/ gdzie w ludziach baczył iákie niedostátki wedle potrzeby. Też przekłádał nie omylnie wiele proroctw y obiáwienia/ ktore wziął od Bogá o obiecániu Krystá páná/ o vrzędziey o krole stwie iego/ o miłości páńskiey przeciw kościołowi swemu/ o powołániu pogánow/ y o ziednoczeniu ich z Żydy/ co wszytko dostátecznie w tych księgach iest opisano. Kthore księgi są krotkiem zebrániem wszytkiego kazánia iego co ie czynił do ludu. Ták iáko też są księgi y inych prorokow. Abowiem był ten zwyczay miedzy Proroki (po wyprawieniu ludowi woley Bożey) iż krociuchno zbieráli kazánia swoie/ á przybiiáli ie ná drzwiach Ko ścielnych/ izby ták ich náuká y proroctwo táyne nie było. A po kilku dni odeymowano ie ode drzwi a chowano ie do skárbu ku wieczney pámiątce. Co káżdy obáczyć może z wtorego kap. Abakuká. y z 8. kap. tych ksiąg. Ták ći Pan opátrznością swoią záchowywa w kościele prácą sług swych/ y náukę ktora zá onych czásow od niego po stánowiona byłá w vściech prorokow iego. Y iáko záwżdy był/ y iest ieden y tenże Bog/ y ieden duch stateczny á nie odmienny. Tákże tesz aby iednáż y iednákasz náuká gruntowna y mocna zostáłá w kościele iego na wieki. A co się tknie osoby y czásu zá ktorego był Ezáiasz/ był z narodu krolewskiego syn Amosow bratá Azáriaszá kro lá Judskiego/ á prorokował y kazał sześćdziesiąt y cztery látá/ począwszy od czásu Ozyaszá krolá/ aż do czásu y krolestwá Joátáná/ Acháza/ y Ezechiaszá/ a aż do Mánássesá/ od ktorego iest zabit. A iedná rzecz náosobliw sza w tym Proroku ma być obaczona ták iáko y w inych/ iż gdzie o rzeczách przyszłych wyprawuie/ częstokroć iákoby czás przeszły przypomina/ oglądáiąc się ná wolą Bożą/ ktora mu byłá obiáwiona. Bo to ták rzecz pewna byłá/ iákoby się też iusz istotnie wypełniłá.

Kapitu. I.

1. Krolowie zá ktorych spráwował Ezáiasz vrząd proroctwá swego. 2. Ezáiasz hańbi niewdzięczność y vpor w Żydziech. 9. Nasienie Kościołá zachowáne miłosierdziem Bożym. 11. Bog odrzuca Cerimonie y obchody zwierzchowne ktore oprocz wiáry bywáią. 16. Szczyre á prawdziwe zakonu záchowánie. 19. W czym prawdziwa szczęśliwość zależy. 21. Ezáiasz z płácze nárzeka ná grzechy Jerozolimskie á grozi sądem Bożym/ ciesząc wierne á obiecuiąc im náprawę kościołá. 28. Okázuie iáki ma być koniec wiernych y pokrytych ludzi.

A To iest obiáwienie abo proroctwo kthore bywáło oznáymowáne przez wiárę albo przez sen.

B Co zá czásy były zá panowánia tych Krolow y co się w nich dziáło / o tym nápisano w. 2. Księ. Krole. 14. kap. aż do 21. A w 2. Księ. Kroniki w 25. kap. aż do 33.

1. A Widzenie Ezáiaszá syná Amosowego/ ktore widział nád Judą y nád Jeruzalem B zá czásu Ozyászá/ Joátáná/ Achásá/ y Ezechiaszá krolow Judskich.

2. Posłuchayćie C niebá/ y ty ziemio nákłoń vchá/ abowiem Pan Bog mowi/ Synym wychował y wywyższył/ á oni się mnie odpornymi stáli.

3. D Woł zna gospodarzá swego/ á osieł iásli páná swego/ ále Izráel nie poznał/ lud moy nie zrozumiał.

4. Biádá narodowi grzeszącemu/ ludowi ociążonemu złością/ násieniu niesláchetnemu/ synom skáżonym: Opuścili Páná/ wzywáli ku gniewu Swiętego Izráelskiego/ y cofnęli się ná zad.

5. E Y przecz że iuż was mam wiecey karáć/ gdyż wy przydáćie przewrotności? F Káżda głowá (spráwioná iest) ku niemocy/ á káżde serce mdłe iest.

C Obrácá rzecz swą ku stworzeniu ktore nie czuie iákoby miáło być sposobnieysze ku słuchániu/ á posłusznieysze słowu iego niż ludzie ku ich wiecznej zelżywości.

D Tho iest/ w niemych zwierzętach wdzieczność wiecsza iest niż w thych co się miánuią ludem Bożym.

E Oznáymuie im iż są niezleczeni / á iż im nic karánie nic pomoże / gdyż nie przestáią złe czynić.

F Rozumie przez głowę y przez serce książętá y przełożone nád ludem.

Od pięty

6\. Od [G] piety nożney áż do wierzchu glowy niemáſz w nim nic cálego/iedno [H] rána/ſiność/ázágnily raz ktore nie byly/áni lekárſtwem leczone/áni oleiem zmiekczane.

[G] To ieſt/ od naymnieyſzego áż do nawiekſzego.
[H] Tymi podobieńſtwy okázuie/ iż zło ści ludu onego nie mogly być zleczone co iáśnie w 5. v. oznáymuie.

7\. *Wáſzá ziemiá ieſt puſthynia/ miáſtá wáſze popalone ſa/ kráine wáſze przed oblicznośćia wáſza cudzoziemcy pożyráia/á ieſt ſpuſtoſzona iako zburzeniem nieprzyiaćielſtiem.

*Niżey. 5. v. 5.

8\. [I] Y bedźie opuſzczona corká Syonſka iako buda ná winnicy/á iako kuczá ná ogrodźie ogorczánym/y iako miáſto do gruntu zborzone.

[I] Zburzenie co miáło być nád Jeruzálem.

9\. † By byl Pan zaſtepow nie zoſtáwil nam pozoſtálych trochy / " iako Sodomá bylibychmy/á ſtálibyſmy ſie Gomorze podobnymi.

† Rzym. 9. v. 25.
" w 1. Mo. 19. v. 24.

10\. [K] Sluchayćie ſlowá Páńſkiego Kſiażetá Sodomy / poymićie w vſzy ſwe zakon Bogá wáſzego ludźie Gomorry.

[K] Okázuie iż nie ſa lepſzy od Sodomczykow/á iż oſobnie ieſt mitoſierdźie Boże że ich máluczka liczbá zoſtánie.

11\. ♀ Y co mnie po wielkośći ofiar wáſzych? Mowi Pan / Iużem ieſth ſyt palonych ofiar báránow/ y tluſtośći bydlá tluſtego/ y krwie ćielcow/ áni iágniat/ áni kozlow [L] nie chce.

♀ Jerem. 6. v. 20. Amos. 5. v. 22.
[L] Bog chce ábychmy my czyniac doſyć ro kazániu iego/mieli czyſte ſerca y prawdźiwe chuć pochodzace z wiáry/ Boinaczey ieſliby tho bylo/ vczynki naſze przed nim obrzydłe/ á oſobnem y ty kthore on ſam roſkazał. A táć ieſt przyczyná przecz tu odrzuca chwałe te kthorą mu czynil lud iego

12\. Gdyśćie przychodźili abyśćie ſie okázowáli przedemna/ktoż tego żadal z rak wáſzych/ábyśćie depthali śieni moie?

13\. Nie ofiárnyćie iuż dáley ofiáry prożney/kádzenie ieſt v mnie obrzydzeniem/ nie moge wyćierpieć czáſow odnowienia Mieſiacow wáſzych/ſobot wáſzych/y świat vroczyſtych/áni zgromádzenia/ábowiem to ieſt złość.

14\. [M] Pierwſzych dniow Mieſiacow wáſzych/ y vroczyſtych świat wáſzych nienawidzi duſza moiá/ ſa mnie obrzydle/ á vſthalem ćierpiac ie.

[M] Ofiáry wáſze ná nowie Mieſiacá.

15\. Y gdy rośćiagniećie rece ſwe/ zákryie oczy od was/tákże gdy bedźiećie przedłużáć modlitwy ſwoie / nie wyſlucham / [N] ábowiem * rece wáſze ſa krwia nápelnione.

[N] Mieli ſerce przewrotne y okrutne/ ále Bog doświadcza ſercá/ták ſobie vważa vczynek ſer deczny / iáko reka vczyniony.
* 1. Piotr. 3. v. 11.
† Niżey. 59. v. 3.

16\. † [O] Vmyićież ſie á czyſtymi badźćie / odlożćie złość vczynkow wáſzych od oczu moich/ przeſtańćie źle czynić.

[O] Przekládá Cerymonia zakonna vmywánia / á pod nia okázuie vmyćie duchowne.

17\. Vczćie ſie dobrze czynić/ſzukayćie ſadu/ podnieśćie vćiśnionego/brońćie przy ſadźie ſierotki/ záſtáwiayćie ſie zá wdowe.

18\. Przyidźćież theraz/ á vczyńmy prza miedzy ſoba: Mowi Pan/ Ieſli beda grzechy wáſze iáko czerwony iedwab/ iáko śnieg [P] zbieleia/ á bedali czerwone iáko czerwiec/ iáko báwelna biálymi ſie ſtána.

[P] W tych słowiech rozumie iż ie Pan oczyśći od wſzego ich plugaſtwá.

19\. Zezwolićieli á mnie poſluchaćie/ dobrá ziemſkiego vżywiećie.

20\. Ale ieſli pogárdźićie á ſpornymi bedźiećie/ od mieczá pogíniećie/ bo to vſtá Páńſkie mowily.

21\. Jáko ſie [Q] zniewierzylo miáſto wierne (kthore bylo) pelne ſadu? w nim ſpráwiedliwość mieſzkálá / á teraz mężoboyce.

[Q] Acz bylo Pánu wiáre poślubiło/ á wſzákoż chwaliło Bogi cudze.

22\. Srebro twoie [R] obrocone ieſt w żużelice/ á wino twe zmieſzane ieſt z woda.

[R] Tho ieſt/ co bylo w tobie czyſte/ to zepſowane ieſt.

23\. Kſiażetá twoi przewrotni/ á towárzyſze złodźiei / wſzyſcy miluia dáry á ida zá naymem/ " sierothce nie czynia ſpráwiedliwośći/á krzywdá wdowy nie przychodźi przed nie.

" w 2. Mo. 22. v. 22. Jerem. 5. v. 28. Zach. 9. v. 10.

24\. A dla tego oto mowi Pan Bog zaſtepow możny Izráelſki/ Hey [S] pociechę wezmę nad ſprzećiwniki moimi/á wezmę pomſte z nieprzyiaćiol moich.

[S] To ieſt rozráduie ſie kiedy ſie pomśćcze nad wámi / gdyżeśćie ſa mnie odporni á nieprzyiaćioły memi.

25\. Y [T] obroce ná ćie reke moie/ á [V] wypale áż do czyſtá żużelice twoie/ y odpedze wſzytek olow twoy.

[T] Aby niewierni kthorzy ſa miedzy tym ludem/ nie byli vſtráſzeni przegrażániem tákim/ przydawa pociechy dla nich.
[V] Oczyśćie ćie: Tuć ſie znaczy iż to ieſt ſpráwá Boża náwrácáć ſercá / kedy oto obáczyć możem obietnice o záchowániu Kośćiolá iego.

26\. A przywroce wſzytki ſedźie twoie iáko y pierwey byli/ á rade twa iáka z poczatku byla/ potym ćie zwáć bede miáſtem ſpráwiedliwośći/ á miáſto wierne.

27\. Syon y wiezniowie iego w ſadźie á w ſpráwiedliwośći wyzwoleni beda.

28\. Przewrotni á grzeſznicy ſpolu ſtárci beda/ á ći co opuśćili Páná zniſzczeia.

29\. Abowiem ſie záwſtydza zá [X] drzewá ktorycheśćie pożadali á zeſromoceni bedźiećie [Y] dla ogrodow ktoreśćie ſobie wybráli.

[X] Tho ieſt/ obrázy ábo bałwany.
[Y] Rozumie gaie poświecone gdźie ofiáry czynili.

30\. Abowiem ſtániećie ſie iáko drzewo z kthorego liśćie opádlo/ á iáko ogrod w ktorym wody niemáſz.

31\. Y bedźie [Z] mocarz iáko zgrzebi/ á ten ktory gi vczynil iáko iſkrá / á obádwá ſpolu ogniem popaleni beda/ y nie bedźie ten ktory by gi vgáſil.

[Z] To ieſt/ fáłeſzny Bog w kthorym moc ſwa pokłádáia.

Kapitu. 2.

1. Ezáiaſz Prorokuie o nápráwieniu kośćiołá á o powołániu pogánow. 3. Wierne vczą w kośćiele. 4. Krystus ieſt ſpráwcą kośćiołá y kroluie w nim/pożytek náuki Ewánieliey. 6. Ezáiaſz opowiedá odrzucenie Zydowſkie vkázuiąc przyczynę te go. 10. Ciężkie obwieſzczenie ſądu Bożego. 11. Bog gdy złośniki karze vwielbion bywa. 12. Okázuie ſie Pan wſzem pyſznym nieprzyiaćielem/ Nápomina Zydy áby ſie zárzekli wſzytkiego vfánia w ludziách.

1. Słowo ktore widział Ezáiaſz ſyn Amoſow nád Juda y nád Jeruzálem.

2. *Stánie ſie iż w ony [A] oſtáteczne dni będzie przygotowaná [B] gorá domu Páńſkiego ná wierzchu gor/ y wywyżſzy ſie nád pagorki/ á zbieżą ſie do niey wſzyſcy narodowie.

3. A poydzie wiele ludu mowiąc/ Podźćie á wſtąpmy ná gorę Páńſką do domu Bogá Jákobowego/ bo nas náuczy drog ſwoich y będziemy chodźić śćieſzkámi iego / ábowiem z Syonu wynidzie [C] zakon/á słowo Páńſkie z Jeruzálem.

4. [D] Sądźić będzie miedzy narody/ á będzie karał wiele ludźi/ [E] y przekuią miecze ſwe ná lemieſze / á włocznie ſwe ná ſierpy / narod przećiw narodowi nie podnieśie miecza ſwego/ á iuż dáley w rzeczách woiennych nie będą ſie ćwiczyć.

5. O domie Jákobow przyidźi / á chodźmy w świátłośći Páńſkiey.

6. [F] Abowiem zá pewne opuśćiłeś lud thwoy dom Jákobow/ gdyż ſą pełni (báłwochwálſtwá) iáko ludźie ná wſchod ſłońcá/ y ſą wieſzczkowie iáko Filiſtyni / [G] á w ſyniech cudzych ſie kocháli.

7. Y nápełnioná ieſt źiemiá iego ſrebrá y złotá/ [H] á końcá niemáſz ſkárbow iego/ [I] nápełnioná ieſt źiemiá iego końmi / á końcá niemáſz wozow iego.

8. Nápełnioná też ieſt źiemiá iego bałwany/ á ſpráwam rąk ſwoich kłániáli ſie ktore poczyniły pálce ich.

9. Y nákłonił ſie im człowiek/ á vpokorzył ſie mąż/ [K] á ty im zá to nie odpuśćiſz.

* Mich. 4. v. 2.

[A] To ſie rozumieć ma o Krolestwie Krystuſowym.

[B] Tho ieſt/ Syon kthorą ſobie Pan obrał/ áby tám był czćion y chwalon. Tá gorá wywyżſzoná będźie/ ábowiem ſie ná niey okaże y obiáśni Páńſka chwałá/ á to zá czáſow Krystuſá Páná/ y gdy będźie opowiedáne słowo iego.

[C] To słowo zakon zámyka w ſobie wſzythkę zbáwienną náukę/ á to co thu powiedá wypełniło ſie kiedy poczęto opowiedáć Ewányelią/ bo naprzod Krystus począł vczyć w Jeruzálem/ á z támtąd náuká iego roznieśioná ieſt ná wſzytek świát.

[D] To ieſt/ Bog/ w kthorego imieniu rozumie Krystuſá.

[E] Vkázuie prawdźiwy pokoy/ ktory Ewányelia miedzy ludźi przynieść miáłá.

[F] Prorok obráca rzecz ſwą ku Bogu / vſkárżáiąc ſie iż máłą ma nádźieię o onych ludźiách.

[G] Pomieſzáli ſie byli z poſtronymi narody/ á nic od nich nie byli rożnymi.

[H] Vkázuie ich łákomſtwo.

[I] To było przećiw przykazániu Bożemu.

[K] Tho ieſt/ nie ſą godni tego áby im miał Bog odpuśćić.

10. Wnidź [L] w ſkáłę á ſkryi ſie w prochu przed ſtráchem Páńſkim/ y przed chwałą máieſtatu iego.

11. Oczy wynioſłe człowiecze vniżone będą/ á będźie złożone wywyżſzenie ludzkie/ á wywyżſzon będźie ſam Pan dniá onego.

12. Abowiem dźień Páná záſtępow przyidźie ná wſzelkiego pyſznego/ á ná wynioſłego / y ná káżdego wywyżſzonego/ á dla tegoż poniżon będźie.

13. Y nád wſzythki [M] Cedry Libánu wyſokie á podnioſłe/ y nád wſzytki dęby Báſán.

14. A nád wſzythki gory wyſokie / y nád wſzytki págorki podnioſłe.

15. Nád káżdą wieżę wyſoką/ y nád káżdy mur obronny.

16. Y nád wſzytki okręty [N] Thárſu / á nád ich wſzytko nakoſztowniey ſze budowánie.

17. Y będźie zrzucone wynieśienie człowiecze/ á złożone będźie wywyżſzenie ludu / y wywyżſzon będźie Pan ſam dniá onego.

18. A bałwany ich do ſzczątká pokruſzone będą.

19. Y wnidą do iáſkiń opocznych / á do iam podźiemnych przed ſtráchem Páńſkim/ á przed chwałą máieſtatu iego gdy powſtánie áby potárł źiemię.

20. Dniá onego porzući człowiek bałwany ſwe śrebrne y bałwany złote ktore ſą iemu vczynione áby ſie kłániał obrázom [O] kretow y niedoperzow.

21. Y áby wſzedł w roſpádliny opoczne á w máclochy ſkał przed ſtráchem Páńſkim/ á przed chwałą máieſtatu iego gdy powſtánie áby pothárł źiemię.

22. [P] Przeſtáńćież thedy bać ſie człowieká / kthorego dech ieſt w nozdrzách iego/ ábowiem zá coż on wżdy ſtoi?

[L] To ieſt/ ſkryi ſie do iáſkiń/ w czym tu dawa znáć wielkie niebeśpieczeńſtwo / w kthorym był on lud dla gniewu Bożego.

[M] Przez Cedry Libáńſkie y dęby Báſán/ rozumie ludźi myśli wyſokich y nádęte.

[N] Pátrzay o Thárſys w 1. kśię. Kro. w. 10. v. 22.

* Luk. 23. v. 30. Ozé. 10. v. 8. Ziaw. 6. v. 16. y w 9. v. 6.

[O] Ná mieyſcu ktore dy mieſzkáią kretowie.

[P] Jákoby rzekł/ Odeymuyćie tę prożną nádźieię ktorą maćie w ludźiách/ kthorzy nic inego nie ſą iedno lekki oddech á niczemny wiátr.

Kapitu. 3.

1. Pan grozi miáſtu Jeruzálem że mu odiąć chce wſzytko cokolwiek by było potrzebnego ku záchowániu iego. 4. Zli Krolowie bywáią od Bogá vſtáwieni ku ſkarániu zá grzechy ludzkie. 5. Stan rzeczy poſpolitey złe poſtánowioney. 8. Prorok vkázuie przyczynę vtrapienia Jerozolimſkiego. 10. Nápomina ſpráwiedliwego áby zá wiſnął ná opátrznośći Bożey. 12. Winuie gnuśność ludu iż nie vznawáią ſądu Bożego. 13. Pan

go. 13. Pan iest sedziá świathá kthory gro zi ksiażetom Jerozolimskim. 16. Pogrozki przeciwko pysze á zbytkowi białych głow.

1. Bowiem o to pannuiacy/ Pan zasthepow [A] odeymie od Jeruzálem y od Judy podpárcie y pomoc/ á wszytke moc chlebá y wszytke moc wody.

A To dla tego mowi/ iż oni vfali w mocach swych y w dostatkoch swych.

2. Mocarzá y walecżniká/ sedziego y Proroká/ wieszczká y stárca.

3. Rotmistrzá nad piaciadziesiat/ á meżá poważnego y radnego/ y madrego rzemieśniká/ á rostropnego wymowce.

4. Y dam im [B] dzieci zá ksiażeta/ á niewieściuchowie pánowáć im beda.

B To iest/ ludzi tákowe w ktorych áni rády áni żadney mocy nie bedzie.

5. A lud gwałtu vżywáć bedzie ieden przeciw drugiemu/ y káżdy przeciw bliźniemu swemu/ á dzieci ie obruszy sie przeciwko stáremu/ á nikczemnik przeciwko zacnemu.

6. Abowiem vłapi sie káżdy brátá swego z domu oycá swoiego (y powie) Masz száte/ badźże Ksiażeciem nászym á rátuy vpádku nászego.

7. Thedy on przysieże mowiac/ [C] Nie iestem ten cobych mogł rátowáć/ abowiem w domu moim/ áni chlebá/ áni száty niemász/ á przetoż nie vstáwiaycie mie ksiażeciem nád ludem.

C Vkázuie iż ták vpádty sthan rzeczy pospolitey bedzie/ że sie nikt nie odzowie coby go mogł y vmiał rátowáć.

8. Zápewne vpádá Jeruzálem á Judá sie wali/ abowiem iezyk ich y spráwy ich sa przeciwko Pánu/ pobudzáiac ku gniewu oczy máiestathu iego.

9. [D] Postáwá oblicza ich wyda świádecthwo przeciwko im/ obiáwili grzech swoy iáko Sodomá/ á nie zátáili go/ biedá duszy ich/ abowiem to nieszczeście sámi wewlekli ná sie.

D Tho iesth/ okáza sie iákimi sa.

10. [E] Rzeczcież/ Dobrze bedzie sprawiedliwemu/ bo bedzie pożywał owocu vczynkow swoich.

E Tho iest/ mieycie za rzecz pewna.

11. Biedá niepobożnemu ná złe/ abowiem odniesie zápłáte rak swoich.

12. Poborce ludu moiego sa dzieci/ á niewiásty pánuia nád nimi: O ludzie moi/ wodzowie twoi zwodza cie/ á psuia tobie droge ktora masz chodzić.

13. [F] Powstał Pan áby sadził/ á vsiadł áby rozsadzał narody.

F Tu grozi przełożonym y sprawcom ktorzy lud zwodza.

14. Pan przyidzie ná sad przeciwko stárszym ludu swego/ y przeciwko Ksiażetom iego/ abowiem wy spustoszyliście [G] winnice/ á łup vbogiego iest w domoch wászych.

G Przez winnice rozumie lud y Kościoł Boży.

15. Przecżże wy depcecie lud moy/ á policzkuiecie vbogie/ mowi Pan Bog zastepow.

16. [H] A Pan rzekł/ iż cory Syońskie wyniosły sie/ á chodziły [I] podnoszac szyie swe [K] á pomrugawáiac oczyma/ y chodziły [L] podrygáiac/ á trzewiczkami skrzypaiac.

H Grozi ludowi dla pychy y dla zbythecznych vbiorow niewieściich ktore przywodziły ku rospustnościam.

I Okázuie tu pyche serca ich.

K Przez thákowe oczy rozumie niewstydliwa wszeteczność.

L To był znák sprosney nierzadności.

17. Obłysi Pan głowe corek Syońskich/ á Pan obnáży sromoty ich.

18. Dnia onego odeymie Pan [M] ochedostwá/ trzewikow/ czepczykow/ y noszenia.

M W tym wyliczániu thych stroiow okázuie iáka iesth chuć y serce w białych głowach/ ktore sie stroia/ bryzuia y máluia/ nie pomniac nie ná swoy poczciwy stan y ná powinność swoie.

19. [N] Kołnierze/ mánuelle y záthyczki.

N Drudzy wykłádáia słoyki z wonnościami.

20. Bieretki/ podwiazeczki/ łáncuszki/ przednicżki/ y zápráwki.

21. Pierzścionki/ y tkanki.

22. Száty odmienne/ płaszcze/ tkánice/ y wáceczki.

23. Zwierciádła/ rántuchy rabeczki y letniki.

24. A ná mieysce wdziecżney wonności bedzie smrod/ á miásto pásá bedzie rospásánie/ miásto zápráwek bedzie obłysienie/ y ná mieysce kitliczká bedzie wor/ á ná mieysce rumienidła ogorzelina.

25. [O] Thedy meżowie thwoi polega od miecza/ á moc twoia ná walce.

O Tho opowiedá dla złości y rospustności onych niewiast/ prze ktore beda meżowie karáni że im ná to pozwalali.

26. A brany iey żałowáć y nárzekáć beda/ y opuściała ná ziemi siedzieć bedzie.

Kapitu. 4.

1. Ezáiasz okázuie iáki bedzie vpad á spustoszenie Jerozolimskie ktore wyższey wymienił. 2. Przydawa pociechę dla wiernych/ á vkázuie iákie bedzie Krolesthwo Krystusowe w kościele iego.

1. [A] Dniá onego siedm niewiast vchwyca sie meżá iednego mowiac/ [B] My bedziemy ieść chleb nász/ y sámy sobie száty spráwowáć bedziemy/ iedno ábychmy sie ozywáli imieniem twoim/ á [C] zdeymi z nas pohánbienie násze.

A To Kápitułum ma być z trzeciem złaczone/ abowiem o iedneyże sie rzeczy thoczy iáko y pierwsze.

B To iest/ my sie sámy żywić bedziem oprocz wszelákiey twey pracey/ á to mowi okázuiac spusthoszenie wielkie/ ktore ná then czas bedzie ták/ iż wiele niewiast rády sie poddadza w posłuszeństwo meżá iednego.

C To iest/ żeby nas wiecey nie sromocono że przez meżá żywiemy.

2. [D] Czásu onego [E] látorośl Páńska bedzie wielmożna á chwalebna/ á owoc z ziemie wywyższony y sliczny tym

D Ku pogrozkam przydawa pociechę.

E Rozumie łáske Páńska y obfite miłosierdzie iego.

ny tym ktorzy pozostáli w Izráelu.

3. Y zstánie sie że ten [F] ktory zostánie w Syonie y w Jeruzalem / bedzie zwan swiety / y kázdy ktory iest nápisan miedzy żywiace bedzie w Jeruzalem.

F Dawa znáć o kościele Páńskim ktorego on bedzie bronił ná wieki.

4. Thedy omyie Pan smrod corek Syońskich / á oczyści [G] krwie Jerozolimskie z sposrzodku iego duchem sadu / y duchem zápalenia.

G Przez krew rozumie grzechy y plugástwá.

5. [H] Stworzy też Pan nád wszytkim mieyscem gory Syońskiey / y nád wszytkim zgromádzeniem iey / obłok we dnie / á dym y iásnosć ogniá pałáiacego w nocy / á obroni wszytkiey chwały.

H To sie ściaga ku obłokowi y słupowi ognistemu / ktory był dan ludowi ná on czás ná puszczy gdy wyszli z Egiptu / A tu znáczy vstáwiczna praca y stáránie / kthore Pan ma o kościele wiernych swoich.

6. Y bedzie zasłona wednie od vpalenia / á zákryciem y vcieczka przed wichrem y dżdżem.

Kapit. 5.

1. Prorok gdy pod podobieństwem mácice wypisuie stan ludu Izráelskiego pobudza gi ku pokucie. 2. Stáránie Páńskie około ludu swego. 5. Odrzucenie Żydow. 8. Mowi przeciwko tákomstwu nie násyconemu w ludzioch. 11. y 12. Przeciw obżerstwu y opilstwu. 13. Przyczyná więzienia Izráelskiego. 17. Pociecha dla wiernych. 18. Pogrozki przeciw naśmiewcom á wzgárdzáiacym sady Boże. 20. Przeciwko tym kthorzy sobie pochlebuia w grzechoch / á zdadza sie v siebie być namedrszymi. 23. Przeciwko zkázcom á przewrothnikom spráwiedliwości. 26. Zburzenie miástá Jeruzalem przez Asyriány.

1. 
Heraz záspiewam [A] námilszemu moiemu piosnke iego * o winnicy iego / [B] Namilszy moy miał winnice ná pagorku płodnym.

A Proroki y Apostoły święte názywa wszedy pismo przyiacioły oblubieńcowemi / z kąd máia przyczyne iż przeciw iemu zápalczywa miłościa bywáia wzruszeni.
* Jere. 2. v. 21. Mát. 21. v. 33. Már. 12. v. 1. Luk. 20. v. 9.
B Pan iest prawdziwym oblubieńcem.

2. Y ogrodził ia / y wybrał z niey kámienie / á násádził ia mácicámi wybornymi / Zbudował wieże w posrod iey / y postáwił tám práse / á czekał áby wydáłá iágody / ále oná zrodziłá płone wino.

3. Nuż iusz teraz wy mieszczánie z Jeruzalem y mężowie z Judy / rozsadźcie miedzy mna á winnica moia.

4. Coż dáley czynić było winnicy moiey czegobych ia iey był nie vczynił? Przeczżem czekał áby wydáłá iágody / á oná zrodziłá płone wino?

5. A theraz okáże wam co vczynie winnicy moiey / rozbiore płoth iey á bedzie popásiona / Já rozerwe ogrodzenie iey / á oná podepthána bedzie.

6. Y thák ia zpustoszę / że dáley iusz nie bedzie opráwowaná áni okopywaná / oseth á ciernie beda rość w niey / y roskáże obłokom áby wiecey dżdżem iey nie pokrapiáły.

7. Dom Izráelski iest winnica Páná zastepow / á lud Judski sa szczep iego narozkosznieyszy / y oczekawał od nich práwości / áli vciśnienie / oczekawał spráwiedliwości / áli nárzekánie.

8. Biádá thym ktorzy przyłaczáia dom ku domowi / á przyczyniaia rolá ku roley / áż y mieyscá nie [C] sthawa / Y bedźiecieśz wy sámi mieszkáć ná ziemi?

C Ták iż vbogi nie może mieć mieyscá miedzy nimi.

9. Juzci to iest w vszoch Páná zastepow / ták iż wiele domow wielkich y zacnych zpustoszeia / á beda przez obywátelow.

10. Abowiem dziesieć zagonow winnice / tylko ieden [D] Bath winá vczynia / á [E] Homer násienia / tylko ieden [F] Efá vrodzi.

D Ten Bath iest miárá / o ktorey w 1. Krol. 5. v. 11.
E O tym Homer pátrzay w 2. Mo. ká. 16. v. 16.
F O tym też Efá / pátrz w 3. Mo. ká. 5. v. 11.

11. Biádá wam ktorzy wsthawacie ráno ku nasládowániu pijáństwá / y tym kthorzy ná niem do wieczorá trwáia áż ie rospali wino.

12. Arfá / lutnia / beben / piszczałká / y wino sa ná biesiadach ich / á nie ogladáia sie ná spráwe Páńska / y nie bacza ná spráwy rak iego.

13. A dla tegoż záwiedźion iesth do więzienia lud moy / iż nie miał vmieiethności / á szláchetni iego głodem sa vciśnieni / y pospolstwo iego schnęło od prágnienia.

14. Przetoż rozwárło [G] piekło dusze swoie / á otworzyło przez miáry paszczeke swoie / á tám szláchćicy iego zstapili y pospolstwo iego / bogácze iego / y ći co sie w nim weselili.

G To iest / otworzáie groby aby posżárty ony ktorzy od głodu y od prágnienia pozdychaia.

15. Y bedzie poniżon człowiek / á maż vtuláć sie musi / y oczy podniosłych zniżone beda.

16. Ale Pan zástepow bedzie wywyższon w sadzie / á Bog swiety poświeci sie w spráwiedliwości.

17. [H] A baránkowie páść sie beda według zwyczáiu swego / á przychodniowie [I] pustyń tłusczow pożywáć beda.

H Pan Bog bedzie záchowywał y pásł trzode swoie / to iest kościoł swoy chociaż ná wierne swe dopuści vtrapienie.
I Tu rozumie o ziemi Chanáneiskiey / w kthorey byli ludzie bogáci á odporni Pánu / ktorych oni ziemie posiedli byli.

18. Biádá onym ktorzy ćiagna złość iáko [K] powrozmi prożnośći / á grzech iáko łáncuchem wozowym.

K Powrozy y łáncuch znácza ospáłe sumnienie / gdy sie człowiek vdawa bespiecznie za wszelaka złościa.

Ktorzy

[L] Oznáymuie ſłowá niepobożnych/ ktore zwykli máwiáć przećiw tym ktorzy im przyſzły ſąd Páńſki opowiedáią.

19\. Ktorzy powiedáią/ niech ſie [L] poſpieſzy/ á ſpráwá iego niech rychło przyidźie/ ábychmy ią iedno oglądáli/ niech ſie przybliży/ á rádá ſwiętego Izráelſkiego niech przyidźie/ żebychmy ią poználi.

20 Biádá onym kthorzy názywáią złe dobrym/ á dobre złym/ kthorzy kłádą ćiemność zá świáthłośći/ á świátłość zá ćiemnośći/ ktorzy pokłádáią gorzkość ná mieyſce ſłodkośći/ á ſłodkość ná mieyſce gorzkośći.

† Przyp.3.v.7. Rzym.12.v.16.

21\. † Biádá onym ktorzy ſámi v ſiebie widzą ſie być mądrymi/ á ſámi w ſobie roſtropnymi.

[M] Ktorzy ſie kocháią w opilſthwie y chlubią ſie z niego.

22 Biádá onym kthorzy ſą mocni [M] ku pićiu winá/ á ludźiom trwáłym ku nálewániu Sekár.

23 Kthorzy vſpráwiedliwiáią nieſpráwiedliwego zá dáry/ á ſpráwiedliwość ſpráwiedliwych odeymuią od nich.

24 A przetoż iáko płomień ogniowy trawi śćierń/ á płomień zżyrá mierzwe/ ták korzeń ich ſtánie ſie iáko prochno/ á látoroſl ich zniſzczeie iáko proch / abowiem odrzućili zakon Páná záſtępow/ á zgárdźili ſłowo świętego Izráelſkiego.

25 A ták gniew Páńſki zápalił ſie przećiw ludowi ſwemu/ á wyćiągnąwſzy rękę ſwą vderzył nań/ y zádrżały gory/ á trupy ich roſthárgáne ſą w poſrzod vlic ich/ á przedſie w thym wſzytkim nie vſtał gniew iego/ owſzem ieſzcze wyćiągniona ieſt ręká iego.

26 Podnieſie chorągiew w narodoch dálekich/ á świſtániem przyzowie lud z ſkończyn źiemie/ y oto przyidźie rychło á prętko.

27 Żáden miedzy nimi nie będźie ſprácowány/ áni kthoryby ſie potknąć miał/ áni drzemiący/ áni oſpáły/ á pás ná biodrách iego nie rozepnie ſie/ y rzemyk v trzewiká iego nie rozwiąże ſie.

[N] To ieſt/ ludu onego kthory Pan przyzowie do ſiebie ich.

28 Strzały [N] iego ſą oſtre/ á wſzytki łuki iego będą wyćiągnione/ kopytá koni iego zdádzą ſie iáko krzemień/ á kołá iego iáko wicher.

29 Ryk iego iáko lwi/ á ryczeć będźie iáko ſzczenietha lwie/ y będźie mruczał chwytáiąc łup ſwoy/ porwie gi á nie będźie coby gi wydárł.

30 Záhuczy nád niem dniá onego iáko Morze/ á gdy pátrząc będźie my ná źiemię/ otho ćiemnośći będą vtrapienia/ á świátło záćmi ſie ná [O] niebie iego.

Kapitu. 6.

1\. Prorok wypiſuie widzenie ktorym ieſt vtwierdzon w vrzędźie wezwánia ſwego. 9. Poſtánie iego do Zydow ku oznaymieniu záſlepienia á odrzucenia ich. 13. Przepowieda nápráwę kośćiołá.



1\. Roku thego ktore [a] vmárł Krol Ozyaſz/ widźiałem Páná ſiedzącego ná ſtolicy wyſokiey á podnieſioney/ á podołki iego [A] nápełniły Kośćioł.

2\. A Seráfim ſthali nád nim/ y kȧżdy z nich miał ſześć ſkrzydeł/ dwiemá zákrywáli twarz ſwoię/ á dwiemá okrywáli nogi ſwoie/ á záſię [B] dwiemá latáli.

3\. Y wołał ieden do drugiego mowiąc/ * Swięty/ Swięty/ Swięty Pan Bog záſtępow/ wſzytká źiemiá napełniona ieſt chwały iego.

4\. A odrzwia y podwoie wzruſzyły ſie dla głoſu wołáiących/ á dom nápełnion ieſt dymem.

5\. Tedym rzekł/ Biádá mnie zginąłem/ ábowiem człowiek ieſtem [C] pomázánych warg/ á mieſzkam w pośrzod ludu kthory ma pomázáne wárgi/ á wſzákoż oczy moie widźiáły Krolá Páná záſtępow.

6\. A ieden Seráfim przylećiał ku mnie/ máiąc w ręce ſwey węgl roſpalony/ ktory z ołtarzá wźiął kleſzczkámi.

7\. Y dothknął im vſt moich á rzekł/ Otom dotknął tym warg twoich/ áby odięta byłá złość twoiá/ y áby oczyśćion był grzech twoy.

8\. Potymem ſłyſzał głos Páná mowiącego/ Kogoż poſle/ á kto będźie poſłem od nas? tedym rzekł [D] Otom ia/ poſli mnie.

9\. Y rzekł/ Idź á mow ludowi temu/ [E] † Słuchayćie á nie rozumieyćie/ widząc pátrzayćie á nie vznawayćie.

10 [F] Zátucz ſerce ludu tego/ á zátkay vſzy ich/ [G] y záſlep oczy ich/ áby ſnadź nie widźiał oczymá ſwemi/ á iżby nie ſłyſzał vſzymá ſwemi/ á żeby nie zrozumiał ſercem ſwem/ też żeby ſie

[O] To ieſt/ w źiemi Judſkiey.

[a] Promienie ktore wyniknęły od niego.

[B] Skrzydłá kthore zákrywáią thwarz znáczą/ iż Aniołowie ſámi nie mogą pátrzyć ná iáſność Bożą. A ſkrzydłá ktore okrywáią nogi/ dawáią znáć/ iż my ná thym świećie nie możem widźieć iáſnośći chwały Bożey/ ktora ſie w thych Aniołoch święći. Thy záſię ktorymi latáią/ dáią znáć o ich prędkim poſłuſzeńſtwie ktore czynią roſkazániu Bożemu.

* Ziáw.4.v.8.

[C] Przeto iż on był poświęcit á poſłubił Pánu vſtá ſwe ná vrząd prorocki/ widząc nie doſthátek ſwoy ku ſłużbie Páná tákiego/ tedy ſie ták náto vſkarża.

[D] Thym ſpoſobem mamy oddawáć náſze poſłuſzeńſthwo Pánu/ gdy znamy żechmy od niego ſą oczyśćionymi.

[E] Jákoby rzekł/ Choć prożno będźieſz náuczał lud ten/ á wſzákoż idź á czyń doſyć poſłuſzeńſtwu.

† Jerem.5.v.6. Mát.13.v.14. Már.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dźei.28.v.26. Rzym.11.v.8.

[F] Oznáymuie iż on lud thym więcey miał być zátwárdzony/ Abowiem z przyrodzenia thoma ſerce człowiecze zátwárdzone m być ku náuce zbáwienney iáko gliná od słońcá/ á tákże ći ktorzy vrągáć nie máią dla they przyczyny vſtáwáć.

[G] Jáko chorem oczom przykre iest słońce iż w nie pátrzyć nie mogą / thákże rozumowi ludzkiemu prawdźiwa świáthłość słowá Bożego ieſt przykra.

żeby śię nie náwroćił áby był vzdrowion.

11. Y rzekłem/ Pokądże Pánie? A on rzekł/ Aż miástá opustoszeią á będą przez obywátełow/ y domy przez ludzi/ á źiemia zostánie pusta.

12. A Pan precz wyrzući ludźi/ y będźie wielkie spustoszenie w źiemi.

13. A wszákoż iescze zostánie[H] dźieśiąta część ktora zás będźie obnáżona[I] iáko lipá y dąb gdy z nich opádnie liśćie/ iednák zostánie w nich czerstwość/ tákże będźie czerstwość w nasieniu świętym.

H To śię śćiąga ná dźieśięć Krolow/ ktorzy byli od Ozyaszá áż do zborzenia Jerozolimskiego/ á áż do ták máłego pocztu ktorego tylko dźieśiątha część zostáłá.

I Dawa znáć/ iż nie wszyscy do końcá poginąć mieli.

Kapitu. 7.

1. Jeruzálem oblężone od Rázyná Krolá Syriyskiego y od Fáceaszá Krolá Izráelskiego. 3. Ezáiasz posłan iest do Achásá krolá Judskiego áby go ćieszył. 8. Przepowiedá skończenie Krolestwá Izráelskiego. 10. Pan chce vtwierdźić obiethnice Achásowi známieniem/ kthorego śię on wzbrania. 14. Proroctwo o národzeniu Krysthusowym. 17. Przyćiągnienie Asyryánow y Egiptcyánow do Judy/ á przyszłe wielkie zburzenie.

1. *Táko śię ztáło czásu Achásá Syná Joátamowego syná Ozyaszowego krolá Judskiego/ iż Rázyn Syriyski Krol/ y Fáceasz syn Romeliaszá Krolá Izráelskiego ćiągneli ku Jeruzálem áby ie woiowáli ále go nie mogli dobyć.

*2. Krol. 16. v. 5.

2. Y oznaymiono iest domowi Dawidowemu/ iż Syrya spiknęłá śię z Efráimem/ á serce iego/ y serce ludu iego zátrząsnęło śię nie ináczey iedno iáko drzewá leśne gdy śię trzęsą od wiátru.

3. Thedy rzekł Pan do Ezáiaszá/ Wynidź teraz przećiw Achásowi ty y Seár Jásub syn twoy v kończyny rury stáwu wyższego/ á ná drodze polá Knapowego.

4. A powiedz mu/ Stáray śię ábyś był dobrey myśli: Nie lękay śię á niechay śię nie boi serce twe tych dwu osthárkow[A] głowien kurzących śię/ to iest zápálczywośći gniewu Rázyná z Syryány y syná Romeliászowe[O].

5. Przethoż iż Syria weszłá w złą rádę przećiw tobie z Efráimem á z synem Romeliászowē á ták mowią.

6. Wtárgniemy do Judskiey źiemie á wzbudźiemy ią/ Roztárgniemy ią żeby byłá nászá/ á postáwmy w pośrzod iey krolá/ syná[B] Tábealowego.

A Ci dwá Krolowie zdáli śię sobie być iáko ogień ku popaleniu wszytkich źiem ná świećie/ Ale ie tu názywa głowniámi/ okázuiąc ich wielką niczemność.

7. Oto ták mowi Pan Bog/ Nie zyśći śię to/ áni ták będźie.

8. Abowiem głowá Syriey będźie Dámászek/ á głowá Dámászku Rázyn/ á po sześćidźieśiąt y pięći láth przestánie[C] Efráim być ludem.

9. Ale Sámária będźie głową Efráimá/ á syn Romeliászow będźie głową Sámáriey/ Jesliż temu wierzyć nie będźiećie/ záiste śię nie oprzećie.

10. A kthemu mowił Pan do Achásá tymi słowy.

11. Proś sobie známienia od Páná Bogá twego/ żąday go ábo ná mieyscu głębokiem/ ábo ná mieyscu wysokiem wzgorę.

12. Y rzekł Achas/ Nie będę żądał/ áni będę[D] kuśił Páná.

13. Tedy[E] rzekł/ Słuchay teraz domie Dawidow/ Máło śię to wam zda przykrzyć śię ludźiom/ áż iescze przykrzyćie śię y Bogu moiemu.

14. A dlategoż[F] Pan da wam známię/ Oto Pánná pocznie á porodźi syná/ á *wzowiesz imię iego[G] Emmánuel.

15. Másło y miod[H] ieść będźie/ áby vmiał[I] chronić śię złego/ á obieráć dobre.

16. Owszem pirwey niż będźie[K] dźiećię vmiáło chronić śię złego á obieráć dobre/ źiemia ktora śię ty brzydźisz/ będźie spustoszona dla dwu krolow swoich.

17. Przywiedźie ná ćię Pan/ á ná lud twoy y ná dom oycá twoiego/ dni ktore nieprzychádzáły od onych czásow kiedy odstąpił Efráim od Judy (to iest) Krolá Asyriyskiego.

18. Y stánie śię dniá onego záświśnie Pan ná[L] muchę ktora iest w kończynách rzek Egiptskich/ y ná[M] Pczołę ktora iest w kráinie Asyriyskiey.

19. Ty wszytki przylecą á ośiędą ná dolinách pustych/ w máclochách opocznych/ y ná wszytkich[N] ćiernach/ á ná wszytkich krzach.

20. †Czásu onego ogoli Pan[O] głowę brzythwą naiemną y włosy ná nogách/ á omknie brodę przez ty ktorzy są zone strone rzeki (Eufrathes) przez Krolá Asyriyskiego.

B Tenći był głownym nieprzyiaćielem domu Dawidowego.

C To iest/ Syrya y Efráim zniszczeią/ ácz to niektorzy tylko o sámym Efráimie rozumieią.

D Thoć iest Bogá kuśić nie wierzyć słowu iego oprocz iákiego zwierzchownego znáku/ chybáby go sam on obiecał nam: A w ten czás mamy poznáwáć dobroć iego/ iż on chce podeprzeć mdłość nászey wiáry onym známieniem.

E To iest Prorok.

F Jákoby rzekł/ Aczesćie wy nie są godni żebych was ia miał wybáwić/ ále ia dla mey obietnice/ y dla tego ktoregom ia obiecał posłáć Mesyaszá/ to vczynię.

* Mát. 1. v. 23.
* Luk. 1. v. 31.

G Tho iest/ Bog z námi/ á to nie może należeć ni ná to go inego/ iedno tylko ná Krystusá sámego.

H Tymi słowy dawa znáć/ iż Krystus miał być człowiekiem prawdźiwym.

I Aż przyydźie ku látom że będźie złe y dobre rozumiał.

K To słowo dźiećię ná tym mieyscu nie znaczy Krystusá/ ále wszythki dźieći w obec/ to iest/ pierwey niż thy dźieći ktore śię teraz zrodźiły dorosłą/ tedy źiemia ktorą śię brzydźisz/ tho iest Syrya y Sámária będą spustoszone.

L Przez muchę rozumie Egiptcyány/ abowiem dla gorącośći kráin onych/ bywa tham mnostwo much.

M Przez Pczoły táśię rozumie Asyryány/ ktorzy máią obfitość miodu. N To iest/ ná wszytkich wśiách y mieyscách. † 2. Krol. 19. v. 35. O Dawa znáć iż Pan pokarze wszythki ták záćmieysze iáko y podleysze.

21. A stánie sie dniá onego że [P] ktho bedzie chowal krowe y dwie owcy.

22 Dla [Q] obfitości mleká ktore wydádza bedzie iadl másło/ Abowiem ktory pozostánie w ziemi bedzie iadl másło á miod.

23 Stánie sie też dniá onego/ iż káżde mieysce gdzie bylo tysiac winnych mácic bedzie przedawáne za tysiac srebrnikow żeby tám rosl glog á ćiernie.

24 [R] Z strzalámi á z lukiem tám poyda/ abowiem po wszytkiey ziemi nic inego nie bedzie iedno glogi á ćiernia.

25 [S] Po wszytkich gorách gdzie motyka kopano nie thrzebá sie bedzie obawiáć ćiernia ábo glogu bo beda ku popásieniu wolom/ á ku podeptániu owcam.

[P] Rozumie o bogaczoch ktorzy przed thym mieli dostáthek wielki dobytkow/ że ná ten czás mieli przyydź w vbostwo wielkie.
[Q] Opowieda iż ták mało ludzi pozostáć miáło/ że oney trochy mleká/ ktora miálá zostáć wszytkhim miáło być dostatek á tymi słowy znáczy bárzo wielkie spustoszenie.
[R] Ták beda wszytki mieysca pusthe/ że sie tam thylko zwierzetá chowác beda/ kedy myśliwcy strzeláć y łowić ie beda.
[S] Dawa znáć iż tylko po gorách oráć beda/ kedy ludzie przed strachem vciekszy mieszkác beda z dobytki swemi.



Kapitul. 8.

1. Prorok prowádzi rzecz około Krolestwá Syryiskiego y Izráelskiego. 5. Przepowiáda skáżenie Krolestwá Judskiego przez Asyryany. 9. Prorokuie o vpadku y zginieniu Asyryanow. 11. Karze niewiernosc Zydow á nápomina ie żeby sie nie báli Asyryanow. 14. Krystus iest kámień obráżenia y vpadku. 16. Zakon Boży zápieczetowány iest miedzy vczniámi iego 18. Synowie Boży niewiernym ná znák á ná podziwienie bywáia dáni. 19. Do wiernych nápominanie ábyśie strzegli wszelákiego báłwochwálstwá.

1. Trzekl Pan ku mnie/ Wezmi sobie wielkie ksiegi á pisz ná nich pismem zwyczáynym Spiesz sie do lupu/ á Kwáp sie do bitunku.

2. Tedym wział z soba swiádki wierne/ to iest Vryászá Kaplana y Záchar yaszá syná Jeberechiászowego.

3. [A] Y przyszedlem do Prorokiniey/ ktora poczawszy porodziła syná/ A Pan rzekl do mnie/ Wzow imie iego Kwáp sie do lupu/ á Spiesz sie do bitunku.

4. Abowiem pierwey niż pocznie [B] dźiecie mowić/ Oycze moy/ Mátko moiá/ bedzie wzietá moc Dámászku y lupy Sámaryicy od Krolá Assyriyskiego.

5. Y mowił Pan dáley ku mnie thymi słowy.

6. Dla tego iż odrzucil lud ten [C] wody Syloe ktore ida ćicho/ á weselit sie z Razynem y z synem Romalie.

[A] To sie przydáło w widzeniu Ezáiaszowi ku vtwierdzeniu proroctwá wyszszey námienionego.
[B] Tháktież rownie ma być o tym dźiećiu zrozumienie ták máło wyszszey w 16. wierszu przeszłego Kápitulum iest wypisane.
[C] Obraczáiac swoie mdłość nie dufat Pánu/ y żadat sobie tákowey(?) mocy y máietnośći/ iáka mieli Krolowie Assyriyscy y Izráelscy.

7. A przetoż oto Pan przywiedzie ná nie wody iedney rzeki mocne á wielkie/ to iest Krola Assyriyskiego y wszytke chwałe iego/ y wstapi ná wszytki strugi iego/ á wyleie z brzegow iego wszytkich.

8. [D] Przeidzie też przez Jude wyleie á zatopi/ y áż do szyie wzbierze/ á rozszerzenie skrzydl iego nápelni szerokość ziemie twoiey o Emánuel.

9. [E] Zbieraycież sie narodowie á bedźiećie porażeni/ á vszymá poymuyćie wszyscy z dálekich ziem/ przyprawuyćie sie á bedźiećie starci/ gotuyćie sie á potłoczeni bedźiećie.

10 Zámknićie ráde á bedzie rozproszoná/ námowćie sie lecz nic nie bedzie z thego/ abowiem z námi iesth Bog.

11. Bo ták Pan rzekl do mnie [F] ze srogiem nápominániem/ á náuczyl mie żebych nie chodził ná droge ludu tego/ mowiac.

12. Nie powiedayćież Zprzysiezenie iesth/ bo gdykolwiek powieda lud ten/ Zprzysiezenie iest/ postrachu ich nie boyćie sie/ áni sie im trwożyć daweyćie.

13. Páná zástepow tego świecić bedźiećie. A on niech bedzie boiáznia wászá y postráchem wászym.

14 Y bedzie wam ku poświeceniu/ ále sie stánie * kámieniem obráżenia/ á opoká vpadku [G] dwiemá domom Izráelskim/ y sidłem á śiećia mieszczánom Jerozolimskim.

15. Y otraca sie w nich wiele ich/ vpádna á pokruszá sie/ vwidla sie á powikłáia sie.

16. [H] Zawiąsz świádectwo/ zápieczetuy zakon miedzy vczniámi moimi.

17. Bede oczekawał Páná ktory zákryl oblicze swoie od domu Jakobowego/ y w nim vfáć bede.

18. † Otho ia [I] y dźiatki kthore mnie dał Pan ná známie/ y ná [K] podziw w Izráelu/ a iest to od Páná zástepow ktory mieszka ná gorze Syon.

19. A gdy do was mowić beda/ Pytayćie sie od czárownikow/ á wieszczkow ktorzy szepca y márkoca/ Odpowiedayćie/ [L] Izali nie dokłada sie lud Bogá swego? ázaż od żywych do vmárłych biegáia?

20 Owszem do zakonu y do świádecthwá. [M] A iesli nie beda powiedać

[D] Obráca rzecz swa ku Mesyaszowi wzbudzáiac sercá ludzkie ku dobrey nádziei.
[E] Mowi thu do woyská Asyryiskiego/ ktore z wiela narodow zebráne było/ y opowieda vpadek iego.
[F] W Zydow. stoi/ przez mocna reke/ co też może być rozumiano o známienitem á dziwnem widzeniu.
* Luk. 2. v. 34. Rzym. 9. v. 33. 1. Piotr. 2. v. 8.
[G] To iest dwoygu krolestwu / á tu zamyka wszytek lud/ ktoremu Krystus wedle proroctwá tego był ku obráżeniu y ku vpadkowi/ oprocz niektorych przebranych/ ktorym sie stał ku poświeceniu.
[H] Jákoby rzekł/ Gdyż lud ten słuchác nie chce/ záwiąż/ to iest zwiń słowo moie iáko listhy/ á záchoway ie dla vczniow moich.
† Zydow 2. v. 13.
[I] To iest/ słudzy y vczniowie moi.
[K] Dla thego ták mowi/ okázuiac iż ko oni byli w nienawiśći y w przesladowániu od wszytkich.
[L] Pan chce po nas żebychmy my o wszytko sie do niego vćiekáli nie do wieszczkow ábo czárownikow.
[M] Ják oby thák rzekł/ Jesliż ći báłwochwálcy nie zezwola ná moie słowo/ tedyć to dla tego czyniaiż w nich nie masz świátłości prawdy.

wedle tego słowá/ nie mász w nich poránnieyszey swiátłości.

21. Przechodząc tedy przez nie/ vćiśkiem y głodem strapiony będźie/ á wogłodzeniu swym rozgniewa sie y złorzeczyć będźie krola swego y Bogá swego pogladáiąc wzgore.

22 A pátrzáiąc ná źiemię oto vćisnie nie y ćiemności zámieszánie/ y vtrapienie/ y będźie wepchnion do ćiemności.

23 A wszákoż ten co tám vtrapiony będźie/ nie ták [N] záćmion będźie iáko gdy sie pierwey źiemi Zábulon y źiemi Neptáli [O] vlżyło/ á ná ostátek ociążona iest droga morska zá Jordanem ná pográniczu pogánow.

Kapitul. 9.

1. Wybáwienie z więźienia Bábilońskiego opowiedziáne Ezáiászowi. 6. Krystus iest obiecan. 7. Krolestwo Krystusowe. 9. Proroctwo przećiw krolestwu Izráelskiemu/ ku poćiesze Zydom. 13. Vpor á krnabrność Izráelitow. 16. Przećiwko złym przełożonym y vrzędowi. 18. Gniew Páński zápala sie dla złośći ludzkich.



1. Lud ktory chodźił w [A] ćiemności [B] widźiał świátłość wielka/ á kthory mieszkał w źiemi ćienia śmierći/ świátłość obiáśniła sie nád nim.

2. [C] Rozmnożyłeś lud á nie rozmnożyłeś wesela/ abowiem sie weselić będa przed toba/ iáko sie wesela czásu żniwá/ á iáko sie rádnia ktorzy dźiela łupy.

3. [D] Abowiem thy iárzmo brzemienia iego złamiesz/ á laskę rámienia iego/ y pręt poborce iego iáko zá czásu [E] Mádián.

4. [F] Gdyż káżda bitwá bywa sprawowaná z trzaskiem á z walániem száty we krwi/ á tá będźie w wypaleniu ognia trawiącego.

5. Abowiem [G] dźiećiątko národźiło sie nam/ á *syn dan iest nam/ pánowánie iego położone ná rámieniu iego/ y wzowa imię iego Dźiwny/ Rádny/ Bog mocny/ Oćiec wieczny/ Kśiążę pokoiu.

6. Rozmnożone będźie páństwo iego/ á końcá nie będźie pokoiowi nád stholica Dawidowa/ y nád krolestwem iego śiedźieć będźie áby ie rządźił y vtwierdźił w sądźie á w sprawiedliwośći od thąd áż ná wieki/ gdyż osobliwa miłość Páná zastępow to vczyni.

7. [H] Pan posłał słowo do Jákobá á vpádło ná Izráelu.

8. Y będźie wiedźiał wszytek lud Efráimow/ y mieszkáiący w Sámáriey/ kthorzy mowią w wywyższonem á pysznem sercu.

9. [I] Cegły opádły/ ále my zmurniemy kwádrathem/ płone figi podrąbiono/ ále my ná to mieysce násadzamy Cedrow.

10 Y pobudźi Pan nieprzyiaćioły [K] Resyn przećiw iemu / a zaburzy przećiwniki iego.

11. Syria ruszy sie od wschodu słońcá/ á Filiśćyni od zachodu/ y wszytka gebą zeżrza Izráel/ nie powściągnąłći sie gniew iego y owszem ręká iego ieszcze wyćiągnioná.

12. Lud nie náwroćił sie ku temu co go bił/ á nie pytał sie o Pánu zastępow.

13. Odetnie Pan dnia iednego od Izraela [L] głowę y ogon/ gáłęźie y śitowie.

14 Stary á vczćiwy mąż ten iest głowa/ á Prorok ktory kłamstwa vczy iest ogon.

15. Iż wodzowie ludu tego zwodcámi sie stáli, ći ktorzy szli zá nimi zginęli.

16. A dla tegoż nád młodźieńcy iego nie rozráduie sie Pan/ á nád śierotkámi y nád wdowámi iego nie zmiłuie sie Pan/ ábowiem káżdy z nich iest obłudny y złośćiwy/ á káżde vstá mowią głupstwo/ á w thym wszytkim nie záwśćiągnął sie gniew iego/ ále ieszcze wyćiągnioná iest ręká iego.

17. Abowiem rozżarzyłá sie iáko ogień [M] niepobożność/ głogy ćiernie pożrze/ y zápali sie iáko w gęstwách leśnych/ á zákurzy sie iáko dym.

18. Dla rozgniewánia Páná zastępow záćmi sie źiemia/ á stánie sie lud iákoby pokármem ogniowi/ y żaden [N] nieprzepuśći bratu swemu.

19. Ale gdy vchwyći spráwey strony będźie łáknał/ á gdy będźie iadł z lewey strony nie będźie násycon/ bo káżdy ćiáło rámienia swe° ieść będźie.

N To iest vćisnion
O Przypomina iż dwá kroć tá źiemia byłá vthrapioná/ raz przez Tyglath Fálesera/ ácz to było lżeysze vtrapienie/ á przetoż mowi iż sie iey vlżyło/ ogladáiąc sie ná drugie thrapienie kthore sie stáło od Sálmánázárá/ dáleko sroższe y ćięższe
A Zowie Bábilońskie więźienie ćiemnośćia.
B Tho iest/ będźie widźiał/ á to rozumie o pewnym wybáwieniu / kthore sie potym wypełni to po sześćidźieśiąt lat/ A iáko to więźienie Bábilońskie iest figurą więźienia dusz nászych w grzechu/ ták wyższey námienione wybáwienie / znáczy prawdźiwe násze przez Krystusá wybáwienie/ ná co sie tu pilnie oględá.
C Rozumie iż wesele ludu wybáwionego z więźienia/ miáło być większe niżeli przed więźieniem było/ choćiaż ná on czás większa byłá liczbá ludu.
D Przyczyná wesela tego iest wybáwienie y wyswobodzenie/ á tym słowá obraca ku Bogu/ ktory z nich ziął káżde brzemię y oćiążenie.
E O they walce y zwyćięstwie Mádyánitow/ czytay w kśię. Sędz. Ká. 7. v. 22.
F Jne walki y bitwy biora koniec swoy z społecznym rozlaniem krwie/ ále Pan iáko zá czásu Mádyan sam będźie walczył y porázi/ á potráci nieprzyiaćioły swoie.
G Tác iest przyczyná wybáwienia onego / to iest/ iż sie Krystus Pan národźić miał z tego ludu/ A tu obyczáiem zwykłym prorockim kładźie czás przeszły miástho przyszłego / okázuiąc to być rzecz práwie pewną.

H Tu przypomina drugie proroctwo o krolestwie Izráelskim/ ktore sie rozumie przez Efráima/ bo to pokolenie było zacnieysze między inymi.
I Ludźie zatwárdzeni nie chcą bacżyć na trapienia ktore na nie dopuszcza Pan tu ich po lepszeniu/ á przetoż tu położył słowá ich gdyż oni nic o czym nie myślą iedno iákoby sie tu ná świećie dobrze miel.
K To iesth Krolá Syryiskiego w ktorym vfáło Krolestwo Izráelskie.
L To iest wszytko á wszytko poborzy.
M Niepobożność ludźka przyrownywa lasom/ złośniki ćirniu y głogowi / á gniew Boży ogniowi trawiącemu.
N Chociażby ich też nieprzyiaćiele nie przesládowáli wszákoż sie między sobą będą bić y mordowáć/ á ten wiersz z tym pierwszym o iednákim ma być karániu rozumiány.

* Jan. 3. v. 16. Luk. 1. v. 32.

Manasses

20 Manasses Efraima/ a Efraim Manassesa/ a oni spolu beda przeciwko Judzie/ ani we wszytkim thym zawściagnion iest gniew iego/ ale ieszcze reka iego iest wyciagniona.

Kapitu. 10.

Proroctwo przeciwko tym ktorzy prawa niesprawiedliwe vstawiaia. 6. Pan zsyłała Asyryany ku karaniu ludu swego. 7. 12. Gani pyche y wysoka mysl Asyryanow. 16. y 34. Opowieda vpadek y skażenie ich. 20. Wierni vfaia w Panu. 22. Pan broni kościoła swego y w pośrodku vcisków. 24. Pan cieszy Zydy/ a przytym obiecuie w krothce przyszłe pomsty ich. 28. Prorok wypisuie droge/ ktora Sennacheryb przyszedł do Jeruzalem.



1. Biada tym ktorzy vstawiaia prawa niesprawiedliwe/ a ktorzy roskazuia pisać fałsz.

2. Aby wynicowali sprawiedliwość vbogich/ a czynili krzywde na sadzie vcrapionym z ludu mego/ aby łupili wdowy/ a żeby odzierali sirotki.

3. Coż vczynicie czasu nawiedzenia gdy przyidzie spustoszenie z daleka? do kogoż sie vcieczecie o wspomożenie? a gdzie zostawicie chwałe waszę?

4. Oprocz mnie zgarbia sie miedzy wiezniami/ a polega miedzy pobithymi/ we wszytkim tym nie vstał iego gniew/ ale owszem reka iego ieszcze iest wyciagniona.

5. O [A] Asur rozgo popedliwości moiey/ w rekach twoich iest kiy gniewu moiego.

[A] Bog przez nieprzyiaciela zawzdy karze lud thwoy ako Izraelczyki przez Asyryany.

6. Na lud obłudny posle gi/ a przeciwko ludowi rozgniewania mego roskaże iemu/ aby go łupił a darł/ a położył go ku podeptaniu iako bloto na vlicach.

7. Aczci on nie tak rozumieć bedzie/ ani serce iego thak myslić bedzie/ owszem vmysł iego na to sie vda aby wykorzenił a wygładził wiele narodow.

8. Abowiem rzecze/ Izali ksiażetha moie niesa także krolmi?

9. Izali iako Charchemis nie bedzie [B] Kalano/ a [C] Hamat iako Arfad? I zasz Samaria nie bedzie iako Damaszek?

[B] Thy imiona sa miast Syryiskich/ ktore pobrali Asyryani.

[C] O tym Hamath patrz w 2. Samu. kapit. 8. v. 9. a tuć okazuie iako sie ci chłubia ktorzy pobrali y poborzyli miasta ty tusząc sobie że też y ty drugie pobrać mieli ktorych byli ieszcze niedobyli.

10. Gdyż nalazła reka moia krolestwa Bałwańskie/ ktorych bałwany wiecsze były niż w Jeruzalem y w Samariey.

11. Izali nie vczynie Jerozolimie y bałwanom iego/ iakom Samariey vczynił z iey bałwany?

12. Y stanie sie/ gdy wykona Pan wszythke [D] sprawe swoie na gorze Syon y w Jeruzalem/ Nawiedze owoc wysokiey mysli krola * Asur/ y chwałe wyniosłych oczu iego.

[D] To iest/ gdy skarze lud swoy wedle zasługi ich.

* 2. Krol. 19. v. 35. Niżey. 37. v. 36.

13. Przeto iż mowił/ Vczyniłem tho moca reki moiey a madrościa moia. Abowiemem ia iesth rostropnym/ y pobrałem granice narodow/ a zabrałem skarby ich/ y poraziłem iako obrzym ony ktorzy tam władneli.

14 Nalazła reka moia maietności narodow iako gniazdo/ a iako zbieraia iayca odbieżane/ takem y ia zebrał wszytke ziemie/ a nie był ktoby miał ruszyć skrzydłem/ ani rozziewić nos/ ani coby smiał szczebiothać.

15. [E] Izali sie pochlubi siekiera przeciw temu ktory nia rabie? Abo izali sie pochlubi piła przeciw temu co ia ciagnie? Jakoby sie sprzeciwiła rozga temu ktory ia nosi w reku swoich a laska pysznilaby sie iakoby drewnem niebyła.

[E] Tu widziemy iż oprocz mocy Boziey rzeczy stworzone vczynić nic nie moga/ a iż sa naczyniem Bożym na czym on sobie vżyć chce/ wszakoż v inych ma być rozeznanie miedzy tym co iest od Boga a co iest od ludzi iako w 6. v. thegoż kapit. snadnie obaczyć możesz.

16. A dla thego posle panuiacy Pan zastepow na tłuszcze iego chudość/ a na mieyscu chwały iego podpali iako ogień.

17. Y bedzie świathłość Izraelska ogniem/ a Swiety iego iako płomieniem/ y wypali a wytrawi [F] ciernie y oset iego za ieden dzień.

[F] Przez ciernie rozumie Asyryany nieprzyiacioły ludu swoiego.

18. Także y piekność [G] lasow iego zniszczy y obfitego pola iego/ tak duszę iako y ciało/ y stanie sie iako porażka chorażego vciekaiacego.

[G] To iest hardość y pychę ludu onego.

19. [H] Tedy drzewa pozostałe lasu iego łacwie zliczone beda/ tak iż dziecie popisać ie może.

[H] To sie potym wszytko stało za czasow Cyrusa Krola Perskiego ktory dobył Babilonu.

20 Y stanie sie dnia onego/ iż ostatki Izraelskie y ktorzy zachowani beda z domu Jakobowego/ nie beda vfać w thym co ie bił/ ale sie spuszcza na Pana świetego Izraelskiego prawdziwie.

21. † Ostatek nawroci sie/ ostatek Jakobow do Boga mocnego.

† Rzym. 9. v. 27.

22 Abowiem iesliby był lud twoy o Izraelu iako piasek morski/ ostatek z nich nawroci sie/ a gdy sie wytona

[I] zniszczenie/ oplywáć będźie sprá‑wiedliwość.

I W Żydowskim stoi Vmnieyszenie/ to iest ostátek ludu tego vczyni temu dosyć iż będźie obfitowáć w spráwiedliwości.

23 Bo Pan Bog zástępow/ vczyni dostonáłe [K] popsowánie wpośrzod wszytkiey źiemie.

K To iest/ zniszczy y wytráci lud zły dla ich niewdźięcznośći.

24 A dla tegoż ták mowił Pan zástępow/ Ludu moy ktory mieszkasz w Syonie/ nie boy sie Assyryiczyká/ vderzyćie rozgą/ y kiy swoy podnieśie ná ćię/ iáko sie z wámi w drodze Egiptskiey działo.

25 Ale ieszcze máluczko wypełni sie gniew moy/ á popędliwość moiá ná skáże ich.

26 Y pobudźi Pan zástępow przećiw iemu bicz iáko w porażce * Mádiánskiey ná opoce Oreb/ á rozgę swoię nád Morzem/ y podnieśie ią iáko w Egiptćie.

* Sędz. 7. v. 25.

27 Y stánie sie dniá onego że odięte będźie brzemię iego od rámion twoich á iárzmo iego od szyie twoiey/ á zgniie iárzmo od [L] pomázowánia.

L Dla Ezechiaszá pomázáńcá Páńskiego/ abo Mesyászá Krystusá ktory wybáwił lud ten.

28 [M] Przyidźie do Aiáth/ á przeydźie przez Mágron/ v Máchmás pokłádźie swe zbroie.

M Wypisuie drogę ktorą Asyryiczycy mieli ćiągnąć do Jeruzalem.

29 Przeydą przez brody Jordanu/ á nocleg ich będźie w Gabáá/ przestrászona będźie [N] Rámá/ Gabáá Saulowá vćiecze.

N O they Rámie czytay w j. Sámu. 22. v. 6.

30 Podnieś głos twoy corko Gállim/ day sie słyszeć Láisá y ty vbogie Anátoth.

31. Rosproszone iest Mádmená/ mieszczánie Gabin też sie zebráli.

32 Jeszcze zá świátłá przyiedźie do Nob áby tám odpoczywał/ podnieśie rękę przećiw gorze corki Syońskiey/ y págorkowi Jeruzalem.

33 Oto Pan Bog zástępow możnie okrzesze gáłęźie/ á co wysoko stoi będźie podrabiono/ á podniosłe rzeczy będą złożone.

34 Y poráb siekierą [O] gęstwy leśne/ á Liban gwałtownie vpádnie.

O Rozumie Kśiążętá y przednieysze miedzy ludem swoim.

KApitu. II.

1. Prorok vkázuie iż Krystus ma być z domu Dawidowe°. 2. Wypisuie dáry Duchá świętego ktorym dárowan iest. 3. Vrząd y moc Krystusowá. 6. Stan tych kthorzy są pod Krolestwem iego. 10. Powołánie pogánow. 13. Pokoy á zgodá miedzy temi co są w kościele Krystusowym. 14. Kośćioł pánowáć będźie nád nieprzyiaćioły swemi.



1. * [A] Wynijdźie roczká ze pniá Isáiowego/ á látorośl ká z korzenia iego wyrośćie.

* Dźie. 13. v. 23.

A Oznáymuie przez kogo ma być wyzwolon lud Boży z więźienia wyższey námienionego.

2. Y [B] odpocznie nád niem Duch Páński/ Duch mądrośći y rozumienia/ Duch rády y mocy/ Duch vmieiętnośći y boiáźni Páńskiey.

B Ty rzeczy kthore tu przypomina nie mogą być o Ezechiaszu rozumiáne/ iedno thylko o sámym Mesyaszu Krystuśie.

3. A vczyni go czuiącym w boiáźni Páńskiey nie wedle widzenia oczu swoich będźie sądził/ áni wedle słuchánia vszu swych karáć będźie.

4. Ale będźie sądził w spráwiedliwośći vbogie/ á będźie karał w prawośći/ áby bronił ná źiemi vtrápionych/ [C] y vderzy źiemię rozgą vst swoich/ á † duchem warg swoich zábiie niepobożnego.

C Náuká Krystusowá bije sercá wiernych/ y vmartwia pożądliwośći ich/ á iest też wonnośćią śmierći tym ktorzy giną/ á tymći spo sobem bije źiemię rozgą vst swoich.

† 2. Thes. 2. v. 8.

5. Y będźie spráwiedliwość [D] pásem ná biodrách iego/ á wiárá przepásániem nerek iego.

D Przez pás rozumie dźiedźictwo y zacność krolewską.

6. * [E] A będźie mieszkał wilk z báránem/ á lámpart będźie leżał z koźlęćiem/ ćielę ze lwięćiem/ á tłuste bydło społu będą/ y máluczkie dźiećię rządźić ie będźie.

* Nizey 65. v. 25.

E Ludźie dla srogośći ich pożądliwośći nazywa pismo wilki/ lwy/ zmiiámi. &c. Ale słowo Páńskie społu z iego duchem vmartwia thy wszytki pożądliwośći w ludźiach/ ktorzy miedzy sobą społeczną miłość mieć będą/ á stáną sie cichemi iáko báránkowie y gołębice/ A tymći sposobem miedzy báránymi wilcy mieszkáć będą.

7. Ale y krowá z niedźwiedźiem páść sie będźie/ y pospołu płod ich leżeć będźie/ lew iáko woł plewy ieść będźie.

8. A niemowiątko będźie grało nád iáma Aspidową/ y zostáwione od pierśi dźiećiątko włoży rękę swą do iáskinie Bázyliszkowey.

9. Nie zászkodzą áni będą ná przekáźie ná [F] wszytkiey gorze moiey świętey/ ábowiem nápełniona iest źiemiá známomośćią Páńską iáko Morze wodą.

F To iest w kośćiele Páńskim.

10 Y [G] stánie sie dniá one°/ iż * látorośli Jesse ktora stánie zá chorągiew w narodźiech/ pogáni szukáć będą/ y będźie chwalebne odpoczynienie iey.

G Opowieda powołánie pogánow.

* Rzym. 15. v. 12.

11. Dniá onego stánie sie/ iż [H] podnieśie Pan powtore rękę swoię/ áby posiadł ostátki ludu swoiego ktory pozosthánie z Asyryey y z Egiptu/ [I] z Pátros/ z Etyopiey/ z [K] Elám/ y z Sennáár/ z Emát/ y z wyspow Morskich.

H To wybáwienie śćiąga sie ná onno ktore sie zá Zorobabelá stało/ ále sie ma śćiągáć ná Krystusowe wybáwienie/ ktory wszytká ludu swego rosproszone° ze wszytkich stron świátá.

I Názywa tym przezwiskiem Párthy/ Persy/

K Rozumie Persy/ á przez Sennáár Káldeyczyki.

12. A podnieśie chorągiew miedzy pogány / y zgromádźi wygnáne z Izráelá/ á rosproszone z Judy zgromádźi ze czthierzech kątow źiemie.

13. Y vstánie nienawiść Efráimowá/ y nie‑

wá y nieprzyiaćiele Judscy wykorzenieni będą/ Efráim nie będźie miał w nienawiśći Judy/ á Judá nie będźie trapił Efráimá.

14 [L] Ale sie zlecą ná rámioná Filistynom ku zachodu/ á społu złupią mieszkáiące ná wschod słońcá/ Idumea y Moáb poddádzą sie im/ á synowie Ammon hołdowáć im będą.

L. Oznáymuie o zwyćiestwie ktore Pan dawa kośćiołowi swemu przećiw nieprzyiaćielom iego.

15. Pan osuszy morze Egiptskie/ y podniesie rękę swoię przećiwko rzece z wiátrem gwałtownym/ á rozdźieli ią w siedm odnog/ thak iż po niey w trzewikách chodźić będą.

16. Y będźie gośćiniec ostatkowi ludu ie° ktory pozostał od Assyriyczykow/ * iáko sie przydáło Izráelowi czásu onego gdy wyszedł z źiemie Egiptskiey.

* w 2. Mo. 14. v. 29

KApitu. 12.

1. Ezáiasz wszytki pobożne nápomina áby dźięki czynili Pánu. 2. Vkázuie iáki iesth fundáment zbáwienia nászego. 4. Vpomina nas ábychmy ine pobudzáli ku chwaleniu Páná.



1. Rzeczesz dniá [A] onego / Pánie dźiękuie tobie/ iż choćiaś sie rozgniewał ná mie/ á wszákoż gniew twoy odwroćił sie á poćieszyłeś mie.

A To iest po wybáwieniu.

2. Oto Bog iest zbáwienie moie/ á bespieczenem/ y nic sie nie boię/ * Abowiem Pán Bog iesth moc moiá/ y chwałá moiá/ á stał sie zbáwieniem moim.

* w 2. Mo. 15. v. 2. Psal. 118. v. 14.

3. Czyrpáć będźiećie wody w rádośći [B] z studnic zbáwienia.

B Tyć studnice są w Krystusie/ z ktorego pełnośći wszytko bierzemy.

4. Y rzeczećie dnia onego † Wyznawayćie Páná á wzywayćie imienia iego/ wysławiayćie w narodźiech sprawy iego/ przypominayćie że imię iego iest wysokie.

† 1. Kron. 16. v. 8. Psal. 105. v. 1.

5. Spiewayćie Pánu / ábowiem wielmożnie wszythko spráwuie/ á znácżno tho iest po wszytkiey źiemi.

6. [C] Mieszczko Syońska wykrzykáy á spieway/ ábowiem Swiethy Izráelow wielki iesth w pośrodku ćiebie.

C O wszytkich tych rozumie ktorzy mieszkáią w Kośćiele Bożym.

KApitu. 13.

1. y 19. Opowieda Ezáiasz Prorok zburzenie Bábilonu. 4. Náucza iż vćiski ná ludźi od Bogá przypádáią. 9. Jáko sie niepobożni gniewu Páńskiego bać máią.



1. [A] Brzemię Bábilonu/ ktore widźiał Ezáiasz syn Amosow.

A Tho iest/ srogie proroctwo/ á od tego mieśca áż do 24. Kap. przypomina Ezáiasz karánie ktore Pan ma puśćić ná postronne narody znáiome Izráelczykom/ áby vkazał swym wiernym/ iż byli y będą karáni iáko synowie/ á drudzy będą bići iáko nieprzyiaćiele: Potym vczy iż ludźie opátrznośćią Bożą bywáią rządzeni.

2. Nád wysoką gorą podnieśćie chorągiew/ podnieśćie głos przećiwko [B] im/ podnieśćie rękę/ á wnidą w brány [C] Kśiążąt.

B To iest/ przećiw Persom y Medom.

C To iest Bábilońskich.

3. Ja roskazałem [D] poświęconym moim/ y przyzwałem mocarze moie dla gniewu mego/ ktorzy sie rozweselą w chwale moiey.

D Zowie poświęconymi ty ktore Pan obrał y postánowił iáko sprawce spráwiedliwośći swoiey/ ku wykonániu sądu swoiego nád Bábilończyki.

4. Krzyk wielkośći iest ná gorách iáko ludu wielkiego/ á głos wrzasku z Krolestw narodow zgromádzonych: Pan Zastępow popisuie woyská ku boiowi.

5. [E] Idą z źiemie dálekiey áż od końcá nieba/ Pan/ y naczynie popędliwośći iego ku zburzeniu wszytkiey źiemie.

E Tho mowi dla Bábilończykow / ktorzy mniemáli żeby nabespieczniey szemi byli/ bo nie baczyli żadne° ná sie przyszłego niebespieczeństwa.

6. Kwilćie ábowiem iest blisko dźień Páński / kthory od Wszechmocnego przyidźie iáko spustoszenie.

7. A dla tego wszytki [F] ręce zemdleią/ á każde serce męskie stopnieie.

F To iest Bábilończykow.

8. Y będą vstrászeni/ vćiski á trapienia nápádną ie/ y ogárnie ie boleść iáko niewiásthę rodzącą/ kaźdy sie zdumieie przećiw bliźniemu swoiemu/ á oblicza ich będą iáko oblicza ogniste.

9. Oto dźień Páński przyidźie srogi/ z gniewem á z popędliwośćią áby popustoszył źiemię / á grzeszniki iey áby wygłádźił z niey.

10 [G] Abowiem gwiazdy niebieskie y plánety ich nie okażą iásnośći swoiey/ * y Słońce ćiemno wznidźie/ á Mieśiąc nie okaże świátła swoiego.

G Dawa znáć o tákowym strachu/ iż będą mniemáć Bábilończycy iákoby áni Słońcá / áni gwiazd ná niebie być nie miáło.

* Ezech. 32. v. 7. Joel. 2. v. 10. y. 31. y. 3. v. 15. Mat. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

11. Y pokarzę ná świećie złość/ á niepobożne dla niepráwośći ich/ vczynię koniec pysze hárdych/ á hárdość okrutnikow złożę.

12. [H] Droższego vczynię męża/ á niż szczyre złoto/ á człowieká niżli złoto z Ofir.

H Oznáymuie o wielkiem rozlaniu krwie/ ábowiem żaden nie będźie coby kogo miał zápieniądze wolnym od śmierći vczynić.

13. Dla tego zátrząsnę niebem á poruszy sie źiemiá z mieśca swego przed rozgniewániem Páná zástępow/ á przed dniem gniewu popędliwośći iego.

14 Y będźie iáko łáni przepłoszona/ á iáko owcá nie máiąca tego coby ią przypędźił/ káżdy wroći sie do ludu swe-

du ſwego/ á káżdy do źiemie ſwoiey vćiecze.

15. Ktożkolwiek będźie nálezion przebodźionem będźie/ á káżdy pomocnik ich od mieczá polęże.

† Pſál. 37. v. 9.

16. †Dźiatki ich tuż przed ich oczymá potłuczone będą/ á domy ich wyplundrowáne/ á żony pogwałcone.

17. Oto ia pobudzę przećiwko im Medy/ ktorzy o pieniądze nie będą ſthać áni prágnąć złotá.

18. Ale poſtrzeláią dźiatheczki z łukow/ y niezmiłuią ſię nád thymi co ieſzcze ſą wżywoćie/ á oko ich nie przepuśći niemowiątkom.

19. Bábilon też ktore ieſt chwałą kroleſtw/ á nawyżſza chlubá Káldeyczykow/ będźie ták podwrocone od Bogá iáko^a Sodomá y Gomorrá.

a w 1. Mo. 19. v. 25. Jerem. 50. v. 40.

20. Ná wieki w nim mieſzkáć nie będą/ á żaden ſię w nim nie oſádźi od narodu áż do narodu/ Arábczyk nie poſtáwi tám namiothu ſwego/ áni thám páſterze więcey odpoczywáć będą.

21. Ale ^I Zyim tám odpoczyną/ á domy ich będą nápełnione Otyim/ y będą tám mieſzkáć Struſowie/ á^K Látáwcy tám ſkákáć będą.

I Zyim y Otyim ſą iadowite beſtye w tánitych ſtronách.
K Niektorzy to rozumieią o niekthorych beſtyách nieznáiomych/ ábo o ptházkoch leśnych ſrogich/ w ktorych słowiech oznáymuie wielkie ſpuſtoſzenie źiemie Bábilońſkiey.

22. W páłacoch iego koſzthownych puhacze wrzeſzczeć będą/ á ná zámkoch iego roſkoſznych ſmokowie: A bliſko ć ieſt tego że czás iego przyidźie/ á dni iego iuż ſię nie odwloką.

Kapitu. 14.

1. Náwrocenie z więźienia Bábilońſkiego opowiedá Prorok/ á przytym powołánie pogánow. 4. Zydowie náśmiewáią ſię z Krolá Bábilońſkiego widząc vpadek iego. 13. Pychá á chlubá Krolá Bábilońſkiego. 25. Porażká Aſſyryanow w źiemi Zydowſkiey. 28. Prorokuie przećiw Filiſthynom/ weſelącym ſię z śmierći Achászá Krolá Judſkiego. 30. Poćiechá Zydow vtrápionych od Filiſtynow.

A Okázuie iż kiedy ſię Bábilon názácniey w ſwym páńſthwie wywyżſzy/ pod nogámi ſwemi do pewnego czáſu máiąc Kośćioł Páńſki/ thedy w ten czás Pan ſwe wierne wybáwi/ á ono w niwecz obroći.
B Dawa znáć o powołániu pogánow y o ziednoczeniu z Zydy.



1. ^A Bowiem pan zmiłuie ſię nád Jákobem/ á obierze ieſzcze Izráelá/ y da im odpoczywáć w źiemi ich/ ^B poſtronny przyłączy ſię do nich/ á ſtowárzyſzy ſię z domem Jákobowem.

2. Y przyimą ie narodowie/ á przeprowádzą ie do mieyſcá ich/ á dom Izráelſki przyimie ie w dźiedźictwo w źiemi Páńſkiey/ zá ſługi y zá ſłużebnice: Y poimáią tych v kthorych w poimániu byli/ y będą roſkázowáć tym ktorzy ie trapili.

3. Y ſtánie ſię dniá onego gdy tobie da Pan wytchnienie od pracey twoiey/ y od vdręczenia twego/ á od ſrogiey niewoley twoiey w ktoreieś był przed tym.

4. Tedy to ſobie weźmieſz zá przypowieść przećiw Krolowi Bábilońſkiemu/ á ták mowić będźieſz/ O iáko vſtał poborcá/ y vſtał podathek złotá?

5. Pan złamał kiy niepobożnych/ y rozgę pánuiących.

6. Ktora biłá narody w rozgniewániu ráną nieuleczoną/ á pánowáłá w okrućieńſtwie narodom/ przeſłáduiąc ie oprocz wſzey litośći.

7. A theraz ſpokoyno ieſt y ćicho w źiemi/ y śpiewáią tám chwałę.

8. Też y^C iedliny weſeliły ſię z ćiebie/ y Cedry Libáńſkie mowiąc/ Od tego czáſu iákoś ty poległ/ żaden nie przyſtąpił coby nas podćináć miał.

C Vkázuie iáko ieſt przemierzła rzecz okrućieńſtwo zmożnych ludźi/ gdyż y drzewá ráduią ſię z vpadku ich.
D Tho mowi podobieńſtwem/ aby vkazał iáko rzecz ieſth obrzydła ludźie okrutni przed Bogiem.

9. ^D Piekło w niſkośći ruſzyło ſię przećiwko tobie/ obudźiło ná ćię obrzymy/ á roſkazáło powſtháć wſzem Kśiążętom źiemie z ſtolic ſwoich/ y wſzem Krolom pogáńſkim.

10. Oni powiedzą thobie á rzeką do ćiebie/ Thyś też porážon iáko y my/ á ſtałeś ſię nam podobnym.

11. Powagá twoiá ſthárgnioná ieſt do piekłá ſpołu z brzmieniem muzyki twey/ mol będźie pośćiełą twoią/ á robak przyodźiániem twoim.

12. O ^E Gwiazdo iutrzenna iákożeś z nieba ſpádłá/ á thy ktoryś vćiſkał narody ieſtheś ſtrácon áż ná źiemię.

E Názywa ták okrutniká Bábilońſkiego dla iego zacności y świetnego pánowánia.
F Sztrofuie nádętość tego Krolá y nienáſyconą chćiwość.
G To ieſt/ w Jeruzálem.
H Okázuie iż ſtolicá Páńſka byłá w przybytku iego/ ná ktory ſię ten okrutnik thárgnął/ chcąc opánowáć lud iego. A tość zwykli wſzyſcy okrutnicy ktorzy przeſláduią Kośćioł Páńſki.

13. Abowiemeś mowił w ſercu ſwoim/ ^F Wſtąpię ná niebo/ á wywyżſzę ſtolicę moię nád gwiazdy Boże/ vśiędę ná^G Gorze przymierza ná Pułnocy.

14. ^H Wſtąpię ná wyſokość obłokow/ á będę rowny nawyżſzemu.

15. Ale thy ſtárgnion będźieſz áż do piekłá w doł grobu.

16. Oni ktorzy ćię vyzrą obrocą ſię ku thobie/ á przypátrowáć ći ſię będą mowiąc/ A onże to mąż ktory trzyſł źiemię/ á przed kthorym drżały kroleſtwá?

17. Ktory puſtoſzył świát/ á miáſtá

ná nim

ná nim borzył/ á nie otwarzał ciem nice wieźniom swoim.

18. Wszyscy ini Krolowie wszech národow poczciwie káždy[l] vmárł w domu swoim.

[l] Drudzy wykłádáią/ Poczciwie káždy leży w grobie swoim.

19. Ale thy iesteś wyrzucon z grobu swoiego iáko niezemna gáłąź/ á iáko száty zabitych ktore pobodźiono mieczem/ á ktorzy zstąpili do grobu kámienistego iáko podeptány trup.

20. Y nie będźiesz ták pogrzebion iáko oni/ ábowiemeś ty źiemię twoię poborzył/ á twoięs lud pomordował: A potomstwo ć złośćiwych stráći pámiątke ná wieki.

21. [K]Przygotuyćieśz synom ie° zámordowánie dla złośći oycow ich: Nie powstánąć áni będą dziedźiczyć ná źiemi/ żeby nie nápełnili swiátha [L] miásty.

[K] To mowi do Persow y Medow.

[L] Niekthorzy wykłádáią: Nieprzyiaćioły.

22. Powstáne przećiwko nim mowi Pan Zastępow/ á wykorzenię imię Bábilońskie/ y ostátki synow y wnukow mowi Pan.

23. [M]Y dam ie w osiádłość bobrom y wiezierzyská/ á vmiothę ie miotłámi zpusthoszenia/ mowi Pan zastępow.

[M] To iest/ Będźie w tháko wym spustoszeniu/ że tám iedno bobrowie ábo ieżowie lągnąć sie będą.

24. Przyśiągł Pan zastępow mowiąc: Záiste ták będźie iákom vmyślił/ á dordźie to iákom vrádził.

25. Iż potrę Assyryány w źiemi moiey/ á podepcę ie ná gorách moich/ áby iárzmo ich było odięte od nich/ á brzemię ich áby było źięte z rámion ich.

26. Táć iest rádá ktorąm postánowił o wszytkiey źiemi/ á táć iest ręká wyćiągnioná ná wszytki narody.

27. Bo gdyż Pan zastępow postánowił to/ kthoż to rozsypáć może? á gdyż ręká iego wyćiągnioná iest/ ktoż ią odwiedźie?

28. *Roku thego ktorego vmárł Krol Achás/ było to Proroctwo.

29. Ty wszytká Filistea nie ráduy sie iż [N] rozgá złamána iest tego kthory ćiebie bił: [O] Abowiem z korzenia wężowego wynidźie Aspis/ á płod iego będźie Smok látáiący.

30. Pierworodni [P] nędznikow żywić sie będą/ á vbodzy odpoczyną bespiecznie: Y pomorzę głodem korzeń twoj á [Q] on pobiie ostátki twoie.

31. Kwilże [R] bráno/ á krzycz miásto/ wszytká Filistea rosproszsie/ ábowiem [S] dym przyidźie od Pulnocy/ á żaden nie vydźie z pocztu iego.

* 2. Kron. 28. v. 27.

[N] Jákoby ták rzekł: nie thuszsobie dobrze chocia ć lud Izráelski iest strapiony.

[O] W tych słowiech dawa znáć/ iż Zydowie nie ták stráćili moc swoię áby im nie mieli záškodźić/ y owszem iesczże wiecey będą szkodźić niż kiedy inedy.

[P] To iest z ludu mego.

[Q] Tho iest/ lud moy.

[R] Przez bránę rozumie zgromádzenie.

[S] To iesth/ ogień przez ktory dawa znáć lud swoy.

32. [T]Y coż odpowiedzą posłowie národow/ iedno tho iż Pan Bog vgruntował Syon/ á iż też y nędznicy iey będą mieć vfánie w niey.

[T] Gdy narodowie spytáią nowin o żydostwie/ thedy im ták odpowiedź dádzą/ iż Pan Bog sam pobudował Syon.

KApitu. 15.

Prorok opowiedá zburzenie Moábitow y gáni zabobony ich.



1. [A]Rzemie Moábskie/ Abowiem iedney nocy [B] Ar w Moáb zborzone y z źiemią zrownáne iest/ iedney nocy [C] Kir w Moáb wyplundrowáne iest y zpustoszone.

2. Wstąpi do [D] Báity do Dybon kedy są káplice ná gorách/ áby płákał Moáb/ y roskwilon będźie nád [E] Nebo y nád Medábá/ *będźie obłyśienie ná wszytkich głowách iego/ á káżda brodá ogolona będźie.

3. Opászą sie wormi ná vlicách swoich/ á w domiech y po vlicách roskwilą sie wszytcy vpádáiąc w płáczu.

4. Esebon y Eleále záwołáią/ á głos ich słycháć będźie áż w Iáház/ zbroyni Moábscy nárzekáć będą/ á duszá káżdego z nich zátrwożona będźie.

5. Serce moie záwoła dla Moábitow/ á zbiegowie [F] ćielice trzećioletniey vćieka áż do [G] Zoár/ ábowiem wstępuią ná [H] Luchit z płáczem/ podnioszą krzyk iáko w porážce ná drodze Horonáim.

6. Wody [I] Nimrym poginęły/ śiáno poschło trawá powiędłá/ á nic sie nie zieleni.

7. [K]A przetoż co kolwiek záchowáią sobie/ y máiętnośći swoie zniosą do rzeki Arábskiey.

8. Bo obeydźie krzyk gránice Moáb/ á huk iego áż do [L] Eglaim/ y wołánie iego áż do Beerelim.

9. Abowiem wody [M] Dymon pełne są krwie/ á ieszcze do nich więcey przydám/ y poślę lwá ná ty co vydą z Moáb/ y ná ostátki źiemie.

[A] Opowiedź nie pomsty nád Moábczyki.

[B] Ar iest naprzednieysze miásto Moábskie/ á iż tu Prorok mowi zburzone iest/ thedy wedle zwykłego obyczáiu okázuie iż to rzecz pewna być miáłá.

[C] Kir też iest drugie zacne miástho Moábskie.

[D] To iest/ do Kośćioła Chámosá bałwaná gdźie sie Moábczycy o rátunek vćiekáć będą/ ále prożno.

[E] Nebo y Medábá są miástá Moábskie iáko mało niżey Hesebon y Eleále.

* Jeremi. 48 v. 37. Ezech. 7. v. 18.

[F] Tym imieniem názywa Moábską źiemię w żywność obfitą.

[G] Zoár iest miásto dálekie do ktorego vćiekáć będą.

[H] Luchith są gory Moábskie/ á Horonáim miástá dwie.

[I] Nimrym iest też miásto Moábskie.

[K] To iest/ wszytko to co kolwiek oni sobie zbiorą/ tedy tho nieprzyiaćiele miedzy sie rozerwą.

[L] Ty dwie mieśćie są ze dwu stron ná pográniczu Moábczykow gdźie tu znáć dawa iż krzyk ich miał przeydź od iedney gránice áż do drugiey.

[M] Dymon iest rzeká Moábska.

KApitu. 16.

1. Prorok náśmiewa sie z Moábczykow ktorzy sie zá czásu nie vpámiętáli. 3. Wymiátuie im przed oczy nie ludzkość ich przećiwko Zydom. 5. Prorokuie o krolestwie Krystusowem. 6. Pychá Moábitow. 7. spustoszenie y vpadek Moábitow y prożna nádźieia bałwochwálcow.

1. Osliċie [A] báránká pánuiącemu ziemi [B] z opoki puſtyniey do [C] góry córki Syońſkiey.

2. Y ſtánie ſie że [D] córki Moábſkie będą v brodu Arnon iáko ptak wyploſzony z gniazdá ſwoiego.

3. [E] Zbierz rádę/ záſiądź ná ſądźie/ vczyń ſobie [F] ćień w południe iáko noc/ zkryi wygnáńce/ á nie wyday tuláiących ſie.

4. Wygnáńcy moi niech mieſzkáią v ćiebie/ bądź Moab pochronką ich przed ſkáżcą/ bowiem gwałtownik vſtánie/ á ten co burzy zginie/ á ten co podeptawa/ zniſzczeie z ziemie.

5. Y będźie zgotowána ſtolicá w miłoſierdźiu/ á ná niey prawdźiwie ſiedźie w przybytku Dawidowym ſądzący á ſzukáiący ſądu/ y czyniący prędką ſpráwiedliwość.

6. Słyſzeli chlubę Moábowę iż ieſt bárzo pyſzny/ ále pychá iego/ chlubá iego/ y zágniewánie iego/ wſzytko ſą omyłki niczemne.

7. * A przetoż Moábczyk nárzekáć będźie nád Moábczykiem/ wſzyſcy ſie roſkwilą/ á wzdycháć będą [G] ná fundámenthy Kirháreſet będąc vtrapieni.

8. [H] Abowiem polá Heſebońſkie y winnicá Sabámá ſpuſtoſzone ſą/ kśiążętá pogáńſkie podeptáli nawy bornieyſze máćice iey co były záſzły áż do Jázer á rozwlekły ſie po puſzczy naſláchetnieyſze látoroſtki iey/ á ták ſie roſkrzewiły áż y zá Morze záſzły.

9. A przetoż opłácżę ćie Jázer y winnice Sabámá/ Heſebon y Eleále nápełnię ćiebie łzami moiemi/ ábowiem krzyk woienny przypadł ná doyźrały owoc twoy/ y ná żniwo twoie.

10. [I] † Rádość y weſele będźie odięte od rodzáynego polá/ iuż dáley nie rozweſelą ſie w winnicach/ áni wykrzykáć będą/ kthóry winarz tłoczył iuż dáley winá tłoczyć nie będźie w práſach thákemći ſkończył ſpiewánie ich.

11. A dla tego zábrzmią wnętrznośći moie iáko Arfá nád Moábem/ á trzewá moie nád Kirháreſet.

A To ieſt/ ku ſpráwowániu ofiáry/ iákoby ták rzekł/ iuż nie wczás zábiegáćie gniewowi Bożemu/ gdyżeśćie ſie máiąc czás vpámiętáć nie chćieli.

B Ták názywa kráinę Moábithow/ ktorą leży w Arábiiey opoczyſtey.

C To ieſt do Jeruzálem.

D To ieſt miáſtá/ przez kthore rozumie mieſzczány Moábſkie ktorzy mieli być wywiedźieni w poimánie.

E Wyrzuca ná oczy Moábitom złośći ich/ iákoby rzekł/ Bądźćie teraz mądremi á rátuyćie vbogich y vtrapionych/ á przyimićie ty ktorzy ſą w wygnániu/ á gdyżeśćie tego nie czynili gdy Jzráelczyki ſąśiády wáſze trápiono/ tedy was theż to ipodka.

F Rozumie ochłodźenie ábo vfolgowánie/ á przez południe znáć dawa wielkie vpalenie.

* Jerem. 48. v. 20.

G To ieſt z upadku á poborzenia miáſthá Kirháreſet.

H Dáwa znáć/ iż miáły być popuſtoſzone winnice ony kthore były bárzo rodzáyne.

I Tymi słowy okázuie iáko w bárzo wielkie kłopoty y vtrapienia przyydź mieli.

† Jerem. 48. v. 33.

12. [K] A ſtánie ſie gdy Moáb ſprácowány będźie ná wyſokich káplicách/ wnidźie do bożnice ſwey ku modlitwie ále nic nie otrzyma.

13. Toć ieſt ſłowo ktore powiedźiał Pan o Moábie od czáſu onego.

14. A theraz Pan opowiedźiał mowiąc/ we trzech lećiech iáko w naiemniczych/ chwała Moábſka zelżona będźie we wſzytkiey wielkośći ludu ich/ ták iż ich y máło y znędzonych zoſtánie.

K Dawa znáć iż gdy w káplicách obchody ſwe ſpráwuią/ nic nie vproſzą/ tedy wnidą do kośćiołá Chámoſowego/ ále y thám nic nie otrzymáią.

KApit. 17.

1. Proroctwo przećiw Dámáſzkowi/ Aroer miáſtam y dźieśięćiorgu pokoleniu Jzráelſkiemu. 6. Pan záchowywa kośćioł ſwoy w pośrod wſzego vtrapienia/ choćiaż ieſth w liczbie máluczki. 7. Owoce ktore pochodzą z ſkáránia Bożego. 10. Prożna nádźieiá tych ktorzy opuśćili Páná. 12. Prorok nárzeka z płaczem ná vćiſki kthore miáły ná kroleſtwo Jzráelſkie przyyść.

1. Rzemię Dámáſzku/ Dámáſzek przeſtánie być miáſtem/ á ſtánie ſie kupą rumu.

2. Miáſtá Aroer ſpuſtoſzone będą/ á ſtáną ſie oborámi gdźie trzodam odpoczyną/ á żaden ich ſtráſzyć nie będźie.

3. Obroná vſtánie od [A] Efráimá/ á kroleſtwo Dámáſzku y oſtátki Syryey będą iáko chwała ſynow Jzráelſkich/ mowi Pan záſtępow.

4. [B] Dniá onego chwała Jákobowá vmnieyſzona będźie/ á ſytość ćiáłá iego ſchudnie.

5. [C] Y będźie iáko on ktory we żniwo wiąże zboże/ y ktory żnie kłoſy/ á ktory zbiera pozoſtáłe kłoſki w dolinie Refáim.

6. Y zoſtáną ná nim niektore iágody iáko kiedy ztrząſną oliwę/ á ledwo dwie álbo trzy zoſtháną w ſámem wierzchu drzewá/ á ledwo cztery abo pięć ná rozroſłych gáłeziách/ mowi Pan Bog Jzráelſki.

7. Dniá onego obeyźry ſie człowiek ná ſtworzyćielá ſwego/ á oczy iego obrocą ſie do świętego Jzráelſkiego.

8. Y nie będźie vpadał przed ołtarzmi/ ktore rękámi ſwemi pobudował/ á ktore ſpráwowáły palce iego nie obeyźry ſie więcey ná gáie poświęcone áni ná obrázy.

9. [D] Tego czáſu miáſtá ich obronne opuſzczone

A Przez Efráimá rozumie kroleſtwo Jzráelſkie ktorego ſtolicá byłá Sámárya.

B Lud Jzráelſki chcąc mieć górę nád kroleſthwem Judſkim z iednoczył ſie z Krolem Dámáſzku/ á przetoż thu Prorok zárowno położył ſpomſte nad obiemá.

C Przyrowniywa Jzráelczyki ku zbożu/ á nieprzyiaćiołom tych ku żeńcom.

D Ták ſie rownie ſtánie z Jzráelczyki iáko ſie Kánáneyczykom przydáło gdy ziemie ſwey odbieżeli vćiekáiąc przed nimi.

puſzczone beda/ iáko chroſty y gáłezie opuſzczone przed ſyny Izráelſkimi/ y bedzie ſpuſtoſzenie.

10 Bo iżeś zápomniał Bogá zbáwienia twoiego/ ánis wſpomniał ná opoke mocy twoiey/ dla tegoż bedzieſz ſzczepił roſkoſzne ſzczepy/ á bedzieſz ſiał naſienie obce.

11. Daſz roſć we dnie ſzczepowi twoiemu/ á ráno daſz kwitnać na ſieniu twemu/ ále żniwo bedzie wzięte czáſu vżywánia/ y bedzie żal z rozpáczy.

12. Biádá wielkośći ludu rozmáitego ktorzy hucza iáko ſzum morſki/ á zgiełkowi narodow/ kthore brzmia iáko nawálnośći wod.

13. Narodowie záſzumia iáko wody wielkie/ zfuka ie á vćieka dáleko/ y beda przeſládowáni po gorách iáko plewy od wiáthru/ á iáko ździbło przed wichrem.

14 Podwieczor oto zátrwożenie/ á niż dźień bedźie álić go niemáſz. Tać ieſt zápłáthá łupieżcow náſzych/ á dźiał tych ktorzy nas dárli.

✠ ✠ ✠

Kapitu. 18.

1. Opowiedá pomſty przećiw niktorem narodom á nieprzyiaćiołom Żydowſkim/ ktorych thu imienia Prorok nie przypomina. 7. Proroctwo o wybáwieniu kośćioła.

A W Żydowſkiem ſtoi/ ktora záćimia ſkrzydłámi/ bo żagle ſa iáko ſkrzydłá v okretu.

1. 
Iádá ziemi A ktora záćimiáia żagle przychodzace do niey/ ktora ieſt zá rzekámi Etyopſkiemi.

2. Ktora poſyła poſły przez morze/ á w łodkach ſithowych po wodách mowiac/ Idźćie B podwodnicy predcy do narodu C rozerwánego y ſplundrowánego/ do ludu vſtráſzonego/ nád ktorego niemáſz nikogo vſtráſzeńſzego/ do ludu rowno z ziemia położonego y potłoczonego/ ktoregoż ziemie D rzeki rozerwáły.

B Dawa znáć iáko lud then pogáńſki był predki ku pobudzeniu/ Aſsyryánow y Egiptcyánow przećiw Bożemu ludowi.

C Rozumie Izráelczyki od Páná vtrapione.

D Przez rzeki rozumie nieprzyiaćioły ludu Bożego.

3. Wy wſzyſcy ktorzy mieſzkaćie ná świećie/ y kthorzyśćie oſiedli ziemie gdy chorągiew bedźie podnieſioná ná gorách vyżrzyćie/ y gdy trabić beda vſłyſzyćie.

4. Abowiem Pan thák mowił do mnie/ Vſpokoie ſie á bede ſie przypátrował w mieſzkániu moim/ iáko pogodá po dżdżu/ á iáko mgłá wypuſzczáiaca roſe ná vpalenie we żniwo.

5. Bo przedeżniwy gdy kwiát opádnie/ á owoc ſie doſtoi/ porzeże ſirpem rożczki/ á zobćina gáłezi.

6. Wſzytko ná gorách pthakom bedźie zoſtáwiono/ y zwierzetom ziemſkim/ ták iż tám nád nimi ptacy látowáć/ á wſzytki ziemſkie zwierzetá zimowáć beda.

7. Czáſu onego bedźie przynieſiony zá dar Pánu zaſtepow lud roſtárgniony á ſplundrowány/ lud vſtráſzony nád kthorego niemáſz inego vſtráſzeńſzego/ lud rowno z ziemia położony y potłoczony/ ktorego ziemie wody poderwáły/ ná mieyſce imienia Páná zaſthepow/ ná gore Syon.

Kapitu. 19.

1. Ezáiaſz Prorokuie przećiwko Egiptowi. 2. Námienia vpadek ktory miał Pan dopuśćić ná nie. 11. Náśmiewa ſie z rády Fáraonowey. 17. Wyraża przyczyne przez kthora Bog miał pokáráć Egipt. 18. Po ſrogich pogrozkách poćieche mu obiecuie. 19. Opowieda prawdźiwa chwałe Boża/ ktora miáłá być w Egipćie/ á iáko miáło być podwrocone bałwochwálſtwo.

1. 
Rzemie Egiptu/ Otho Pan wſiadſzy ná obłok predki przyidźie do Egiptu/ á bałwány Egiptſkie wzruſza ſie przed oblicznośćia iego/ y ſerce Egiptſkie zemdleie w poſrod niego.

2. Y ſpuſzcze Egiptczyki z Egiptczyki/ á káżdy brát bedźie walczył przećiw brátu/ przyiaćiel przećiw przyiaćielowi/ miáſto przećiw miáſtu/ kroleſtwo przećiw kroleſtwu.

3. Duch Egiptſki zniſzczeie w nim á wywroce ráde iego/ y beda ſie rádźić bałwanow ſwoich/ á wieſzczkow/ czárownikow/ y czárnokſiężnikow ſwoich.

4. Y podam Egipt w rece pánow okrutnych/ á ſrogi Krol im pánowáć bedźie/ mowi Pan Bog zaſtepow.

5. Y zgina wody Morſkie/ á z Rzeki woda wyniſzczoná bedźie y wyſchnie

6. A gdy ſie indźiey obroca rzeki/ ſtrumienie Egiptſkie vſtána y wy-

schna/ták iż tám trzćiná y sitowie zwiednie.

7. Trawy około rzeki á ná brzegu iey/y wszytko nasienie podle rzeki po schnie/á będzie wykorzenione iż tám nic nie będzie.

8. Y płákáć będą rybitwi á ći co wędę mieczą do wody będą żáłośni/ á kto/rzy stáwiáią sieći po wodách rozbo/leią sie.

9. Wszyscy kthorzy robią Waty y wiersze plota záfráśuią sie.

10 Niewody ich potárgáne/ á ći co sadzawki buduią záklopocą sie.

11. Záiste szalone są Kśiążętá^A Zoán/skie/á rádá mądrego senatu Fárao nowego zbłaznilá sie/ Jáko rzeczećie do Fáráoná:^B Jam iest syn mąd/rych á syn Krolow stárodawnych.

12. Y gdzież teraz są mędrcowie twoi? niech ći theraz oznaymią á wypra/wią ćie z tego/co vmyślił Pan záste pow przećiw Egiptowi.

13. Kśiążętá Zoáńskie práwieć posza leli/Kśiążętá^C Nofskie poblądzili/ zwiodły Egipt węgły^D pokolenia iego.

14 Pan zámieszał Duchá przewrot nego w pośrzodku iego/ á záwiedli w błąd Egiptw káżdey spráwie ie go/iż iáko pijány wala sie w blwo/ćinách swoich.

15. Y nie będzie żadna spráwá w E/giptćie ktoraby czynić miáłá^E głowá ábo ogon/gáłąź álbo sitowie.

16. Dnia onego stánie sie Egipt iá/ko niewiásthy/y zádrży á zleknie sie przed podniesioną reką Páná záste/pow ktora on zá trząśnie nád nimi.

17. Y ziemiá Judská będzie postrá/chem Egiptowi/ á ktho iákolwiek przypomni sobie/będzie sie bał rády Páná zástępow ktora vmyślił nád nim.

18. Czásu tego^F pięć miasth w ziemi Egiptskiey będą mowić iezykiem^G Chánáneyskim/ á będą przysięgáć przez Páná zástępow/á miásto ied no názwáne będzie miásto spustoszone.

19. Ná ten czás stánie ołtarz Páń/ski w pośrzod Egipthu/ á słup^H Páńskí ná gránicy iego.

20 A będzie ná znák y ná świá/dectwo Pánu zásthepow w ziemi Egiptskiey/ábowiem záwołáią do Páná przed gwałtowniki/ á on im pośle wybáwićielá y Kśiążę ktore ie wywiedźie.

21. Y będzie Pan poznan od Egipt/cyánow/ á dnia onego Egiptcyá/nie poznáią Páná/y vczynią ofiáre/ á podniosą dáry/y poślubią Pánu śluby/á wypełnią ie.

22 Pan vderzy Egipt y vzdrowi go/ y náwroca sie do Páná/á będzie im miłośćiwy vleczy ie.

23 ^I Dnia onego będzie gośćiniec z Egiptu do Assyriey/y przyidźie As syryánin do Egiptu/ á Egiptcyá/nin do Assyryey/y będą Egiptcyá/nie służyć z Assyryány Pánu.

24 Tedy Izráel ná on że czás będzie trzećim miedzy Egiptcyány y Asy/ryány / á błogosłáwieństwo będzie w pośrzodku ziemie.

25 Ktorym będzie Pan zásthepow błogosłáwił mowiąc / Błogosłá/wiony lud moy Egipski / á Assy/ryánie spráwá rąk moich / y Izráel dziedźictwo moie.

A Jest miástho ná brzegu rzeki Ni/lu/ kthore zową i/nem przezwiskiem Tanes.
B Iż sie Fárao chlu bił dawnośćią swo ich przodkow y ro/stropnośćią mędr/cow ktorzy byli w krolestwie iego/te dy tu Prorok opo/wieda / iż od niego tá chlubá odiethá będzie.
C Abo Memfis.
D Przez węgły ro/umie Mędrce kto remi mniemáli E giptcyánie żeby sie ich rzecz pospolita podpieráłá / iáko sie węgły dom pod piera.
E Przez głowę y gá łąź rozumie zacne ludźi/przez ogon y sitowie podłe/tho iest/wspołoiem stá/nie żadna dobra spráwá nie będzie.
F Tho iest / z sześći miast pięć ich przyi dźie ku poznániu Bożemu/z ktorych szoste zginie.
G To iest Żydow/skim / á dawa znáć iż w chwale Bożey y w wierze zgadzáć sie mieli.
H Abo napis.
I Powołánie po/gánow do Krole/stwá Krystusowe go.

KApitu. 20.

1. Proroctwo przećiw Egiptcyánom y E/tyopczykom. 5. Czemu Bog to Proroctwo Żydom obiáwić chćiał.



Roku onego ktorego^A Tár thán przyćia/gnął do^B As/dodu posłány od Sárgoná^C Kролá Assy/ryiskiego/á walczył y dobył go.

2. Onegoż czásu mowił Pan przez Ezáiásza syná Amosowego w thy słowá/^D Idź á zwlecz wor z biodr twoich/á z zuy boty z nog twoich/ y vczynił ták / á chodźił nágo y boso.

3. A Pan rzekł / Jáko sługá moy Ezáiasz nágo á boso przez trzy látá chodźił ná známie á ná podźiw E/giptowi y Etyopczykom.

4. Ták zápędźi Krol Assyryiski wię/źnie Egiptskie y Etyopczyki poimá ne ták młode iáko y stáre/nagie y bo se z odkrytemi zádnicámi ku hánbie Egiptskiey.

5. Y^E przelękną sie á wstydáć sie będą zá Etyopczyki ná ktore sie oglądáli/ y zá Egiptcyány ktorymi sie chlubili.

6. Y rzecze dnia onego ná tey wys/pie mieszkáiący/Oto iákaż to iest ná dźieiá násza kedychmy sie o wspomo żenie v/

A Ten był iednem hetmánem z woy/ská Sennácherybo wego.
B Asdod iest miá/sto Filistyńskie.
C Tenći był Sen/nácheryb według wykłádow Żydow skich.
D Vkázuie iáko ná on czás chodźił w zátobie lituiąc w trapienia ludu swo iego.
E To iest/Żydowie ktorzy w nich vfáli

zenie vciekáli áby nas obroniono od krolá Asyryiskiego: A iakoż my vydziemy?

Kapit. 21.

1. Zborzenie Bábilonu opowiedziáne iest przez Proroká. 10. Opowieda sie że nic nie náucza z domysłu swego. 11. Prorok Prorokuie przećiw Dumie y Arábiiey.

A To iest/ Bábilonu.

1. Brzemie[A] Morzá spustoszáłego/ Iáko nie pogodá od Południá pochodźi ktora gwałtownie przychádza od pustynie z ziemie strászliwey.

2. Ták srogie widzenie iest mi oznaymione[B] Zdraycá przećiwko zdraycy/ á borzący przećiw borzącemu: Rusz sie Elám y dobyway Medski/ vczynie koniec wszytkiemu wzdychániu dla niego.

B To iesth/ Persowie co będą borzyć przećiw Bábilończykom ktorzy pierwey borzyli.

3. Dla tego biodrá moie pełne są boleśći á vćiski ogárnęły mię iáko boleśći rodzącey/ zedrgnąłem sie słysząc/ á lękłem sie widząc.

C Tu mowi Prorok w osobie káżdego Bábilończyká/ oznáymuiąc iákowy ná nie vćisk przydź miał.

4. Wzruszone iest serce me/ á zdiął mię strách/ á noc wdźięczna obroćiłá mi sie w zátrwożenie.

5. Gdy przykryią stoł/ á straż ná wieży będźie/ gdy będą ieść á pić/ záwołáią/ Wstáwayćie Kśiążętá/ bierzćie tarcz.

6. Abowiem thák Pan mi powiedźiał/ Idź á postaw stroża/ á niech powieda co vyzry.

7. Y widźiał woz ná ktorym dwá rycerze siedźieli/ y woz co w nim szli osłowie/ á woz w ktorym byli wielbładowie/ y pilnie sie im przypátrował.

8. Y záwołał/ O no[D] lew ná *strażnicy moy Pánie iestem thu vstáwicznie we dnie/ á ná straży moiey stoię cáłą noc.

D Ten Lew znáczy Dáryuszá ktory dobył Bábilonu.
* Abák. 2. v. 1.

9. Oto iedźie woz ná kthorym dwá rycerze siedzą/ á opowiedźiał rzekąc/ †Vpádło/ vpádło Bábilon/ á wszytki obrázy Bogow iego pokruszone są ná źiemię.

† Jerem. 51. v. 8. Ziaw. 14. v. 8.

10. [E] O młocbo moiá/ o zboże boyská moiego/ opowiedźiałem wam com słyszał od Páná zasthępow Bogá Izráelskiego.

E Thák názywa Bábilon/ á toż tey przyczyny że ie pan iáko żyto pomłoćić miał.

11. Brzemię[F] Dumy/ Oto do mnie woła od Seir/ Hey strożu co sie stáło w nocy? Ehey strożu co sie stáło w nocy?

F Dumá iest miásto Izmáelitow.

12. Odpowie stroż/ [G] Nádchodźi dźień á potym noc/ iesliż sie pytaćie pytayćież/ Idźćież precz[H] á wroććie sie.

G Dawa znáć o ich trapieniu kthore długo trwáć miáło przez ine dni y nocy.

H Abyśćie sie y drugi raz pytáli. Iáko by rzekł/ Nic sie więcey nie dowiećie iedno tho com pirwey powiedźiał.

13. Brzemię Arábiiey/ Będźiećie[I] nocowáć w leśie Arábiiey o[K] przychodniowie do Dedánim.

I W tych słowiech oznáymuie iáki ná nie strách przyidź miał/ że sie po leśiech kryć mieli.

K W Żydowskiem stoi/ o śćieżki Dedánim/ á tu rozumie że Arábczycy do Dedánim vćiekáć mieli.

14. Wy obywátelowie źiemie Temá zábieżćie prágnącym niosąc wodę/ zaydźićie z chlebem swem vćiekáiącym.

15. Abowiem vćiekáią przed mieczem/ przed dobytym mieczem/ przed wyćiągnionym łukiem/ przed ćiężką porażką.

16. Bo ták rzekł Pan do mnie/ Po tákim roku iáko iest rok naiemniczy/ wszytká chwała[L] Kedár vstánie.

L Kedár iest źiemicá w Arábiey/ ktora ták zwano od imieniá syná Izmáelowego.

17. A ostátki pocztu mocnych strzelcow synow Kedár będą vmnieyszone/ Abowiem Pan Bog Izráelski tomowił.

Kapitu. 22.

1. Prorok opowiedźiawszy sąd Boży wielu narodom/ opowieda vpadek Jerozolimski. 4. Z płáczem nárzeka ná vćiski iego. 8. Gáni mieszczány Jerozolimskie iż nádźieię swą w rátunku ludzkim pokłádáli. 12. Karze ie iż wzgárdźili Proroki kthorzy ie wzywáli ku pokućie. 15. Obráca powieść swą do Sobny á opowieda vpadek iego. 20. Opowieda iż Eliákim miał otrzymáć mieysce iego. 21. Przykład dobrego á wiernego przełożonego y sługebniká w osobie Eliákimowey.

1. Brzemię doliny[A] Widzenia/ Cożći teraz iżeś wszytká wsthąpiłá ná[B] dáchy.

A To iest Jeruzálem.

2. Ty ktora iesteś pełna wrzásku/ ludne miásto y wesołe/ zábići thwoi nie są[C] pobići mieczem/ áni pomárli ná walce.

B Mowi ku Jeruzálem/ ktore w tákowy strách przyidź miáło/ że mieszczánie vćiekáli ná dáchy.

C Oznáymuie iż nie przez miecz ále głodem mieli być wymorzeni.

3. Wszytki twoie Kśiążętá z vćiekáli społem przed strzelcy/ á powiązáno wszytki społu ktorzy są nalezieni w tobie/ y ty co dáleko vćiekli.

4. Dla tegom rzekł/ Odstępćie odemnie/ bo będę gorzko płákał/ nie żądayćie sobie pracey ćieszyć mię dla zburzenia corki ludu moiego.

5. Abowiem iest dźień zátrwożenia porażki y zámieszánia od Páná Bogá zastępow w Dolinie widzenia ku

podkopániu murow/y ku wolániu ᴰDo Gory.

6. ᴱA Elám wziął sáháydák/y rycerstwo ná woziech iest/ á Kir okazał sie z tarczámi.

7. Doliny twoie osobliwe będą ná pełnione wozow/ á iezdni zásząńcuia sie v bramy.

8. Zasłoná też Judy odkrytá będzie/ á dniá onego oglądáiá zbroie* ᶠ domu leśnego.

9. Oglądáliście rozwálenia domu Dawidowego bárzo wielkie/y zebráliście wody z stáwu dolnego.

10. Y zliczyliście domy Jeruzalem/ á zrozwaláliście domy swoie na opráwe murow.

11. Vczyniliście przekop miedzy dwie má mury dla wod stáwu stárego/ á nie oglądáćie sie ná tego co to spráwił/y nie baczyćie kto tho od dawnego czásu zakładał.

12. A Pan Bog zástępow czásu onego zawoła wásku płáczu y nárzekániu/ y ku roztárgániu włosow/ á ku obleczeniu woru.

13. ᴳA oto rádość y wesele/ zábiiánie wołow/y zárzezowánie skopow á iedząc mięso y piiąc wino/ mowić/ będźiećie/ Jedzmy/ piymy/ bo iutro pomrzemy.

14. To oznaymiono iest w vszoch Páná zástępow/á záprawdę thá złość odpuszczoná wam nie będzie áż zemrzećie/ mowi Pan Bog zástępow.

15. Ták mowi Pan Bog zástępow/ Jdź á wnidź do onego podskárbiego Sobny/ ktory iest przełożonym w domu/ y mow do niego.

16. Co thu masz zá práwo/ y co thu masz zá przyiacioły/ iżeś thu sobie wykował grob/ iáko on ktory sobie ná wysokiem mieyscu wyćiosał grob á wydrożył sobie mieszkánie ná opoce?

17. O to ćie wyrzući Pan osobliwym wyrzuceniem/á pewnie ćie zátłoczy.

18. Y będzie toba obrácał iáko kulą/ á zárzućićie do źiemie szerokiey/ á tám zemrzesz y tám zosthánie woz chwały twoiey/ O sromotho domu Páná twoiego.

19. Y zrzucę ćie z stanu twoiego/ á odeymę od ćiebie vrząd twoy.

20. Dniá onego przyzowę Eliákimá sługi moiego/ syná Helcyászowego.

21. Y vbiorę go w twoie száty/ á przepászę go pásem twym/ y dam w ręce iego zwierzchność twoię/ á będźie miásto oycá mieszczánom Jerozolimskim y domowi Judskiemu.

22. Y położę klucz domu Dawidowe go ná rámionách iego/ † otworzy á żaden nie záwrze/ zámknie á nikth nie otworzy.

23. Y wbiię go iáko gwozdź ná mieysce pewne/ á będźie stholica chwały domu oycá swoiego.

24. A ná nim záwiśnie wszytká chwa łá domu oycá iego/ synow y wnukow iego/ á wszytek sprzęt namniey szy iego od naczynia stholowego áż do instrumentow muzyki.

25. Dniá onego/ mowi Pan zástępow/ będźie wyięt gwozdź ktory był wbit iáko na mieyscu pewnem/ á będźie złamany y vpádnie/ á zginie to co ná nim wisiało/ abowiem tho mowił Pan.

D Przez gore rozumieć mamy miásto Jeruzalem/ ktore oblegszy nieprzyiaćiele mieli iedendrugiego wołániem vpominác spieszmy sie do gory.

E Tho iest/ Persowie przyćiągną ku Jeruzalem/ ktorzy zá pieniądze służyć będą Nabuchodonozorowi/ tákże y Cyreneyczycy/ ktore zowie tym przezwiskiem Kir.

* Ni ey. 56. v. 12. Madr. 2. v. 6. 1. Kor. 15. v. 32.

F Ten dom zbudował Sálomon kędy zbroie chowano

G Oznáymuie thu iáko sie oni náśmiewáli z pogrożek prorockich/ á gdy mieli być pobudzáni ku żáłośći/ tedy mowili słowa ty ktore przypominá prorok/ Jedzmy piymy/ bo nas strászą prorocy nászy iż iutro pomrzeć mamy.

† Job. 12. v. 14. Objawie. 3. v. 7.

43

KAPIT. 23.

1. Proroctwo przećiwko Tyrowi. 7. Náśmiewa sie z iego chluby/ ie sie swą dawnośćia chwali. 9. Przyczyny vpadku iego dla ktorych miał być zburzony. 17. Naprawá iego po siedmidźiesiąt lat.

1. Brzemie Thyru Rozkwilćie sie wy okręty Társys/ ábowiem zburzone iest/ thák iż tám żadnego domu nie mász/ y żaden tám insz daley nie przyidźie do niego z źiemie Cetym/ Toć iest im oznaymiono.

2. Wy ktorzy ná wyspie mieszkaćie vmilknićie/ y kupcy Sydońscy ktorzy przeieżdżáiąc przez morze ćiebie napełniáli.

3. Zboże Nilem idące w obfithośći wody ᴬ/ żniwo rzek był dochodźiego/ á w nim był skład narodom.

4. Záwstydźay sie Sydon ᴮ ábowiem morze/ owszem moc morzá rzekłá/ ᶜ Nie poczęłam ánim porodźiłá/ nie odchowáłam młodźieńcow/ ánim żadnych dźiewecżek wychowywáłá.

5. To gdy będźie słyszano w Egipćie/ záfrásuią sie nád sławą Tyru.

6. Przeydźćie do Társys/ rozkwilćie sie wy ktorzy mieszkaćie na wyspách.

7. Yzali nie to iest miásto wásze weselące sie/ ktore sie chlubi dawnośćią?

A Dawa znáć o bogáctwách wielkich ktore Nilem przychodziły z Egiptu do Tyru.

B Pod imieniem morza rozumieśsam Tyr dla zacności iego.

C To iest/ nie mász we mnie mieszczan iákoby nikth we mnie iáko żyw nie postał.

Nogi

Nogi iego záprowádza ie dáleko w cudza kráine.

8. Ktoż tho postánowił przećiwko Tyrowi koronowánemu/ kthorego kupcy Ksiażethy były/ á sprawce ich známienitemi ná ziemi?

9. Pan zástepow postánowił to ku podwroceniu chwały káżdego pysz/nego/ á ku posromoceniu wszytkich zacnych w ziemi.

10 Przeydźi z ziemie twey iáko rzeká do corki Társys gdyż niemász mocy

11. Wyćiagnał reke swoie nád [D] mo/rzem á zátrwożył krolestwá/ Pan roskazał przećiwko tym [E] kupcom áby byli rozproszeni mocarze ich.

12. Y rzekł/ Ty [F] pánno corko Sydońska/ gdyżeś zgwałconá iuż sie dáley nie rozweselisz/ wstań á przeydźi do Cetym/ lecż tám iesczże odpoczynku mieć niebedźiesz.

13. Oto w ziemi Káldeycżykow nig/dy ten lud nie bywał/ [G] Assyrianie ia osádźili ludźmi po pusczżach sie tuła/iacymi/ wystáwili básztý/ á pobudo/wáli páłace/ [H] á oni ie z ziemia zro/wnáli.

14 Rozkwilćież sie okrethy Társys/ ábowiem moc wászá zburzoná iest.

15. Dniá onego Tyr [I] przez siedm/dźiesiat lat w zápámietániu bedźie/ iáko wiek Krolá iednego/ ále po sie/dmidźiesiat lat záspiewáia piosnke o Tyrze iáko [K] pieśń o nierzadnicy.

16. Weźmi Arfe chodź około miástá o zgárdzona wszethecżnico/ śpie/wayże cżyśćie/ á gray cżesto żeby by/łá pámiatká twoiá.

17. A po siedmidźiesiat lat náwiedźi Pan Tyr/ á przywroći go ku pier/wszemu kupiecthwu iego/ y bedźie hándlował ze wszytkimi krolestwy ziemie ktore iednosa ná świećie.

18. A kupiectwo y zysk iego bedźie [L] po świecony Pánu/ nie bedźie nigdy do skárbu chowan áni skryt/ ábo/wiem bedźie tych co mieszkáia przed oblicznośćia Páńska/ áby iedli y by li násyceni/ á iżby sie odźiewáli przy stoynem odźieniem.

[D] To iest/ nád miástem Tyrem.
[E] Drudzy cżytáia/ Kánáneycżykom.
[F] Názywa ia pánna/ bo iescze od żadnego nieprzyiaćielá nie byłá nárusszoná.
[G] Káldeycżycy tułáli sie przed thym po pusczy/ miesszkáiac w budkách po lesiech iáko dźicy mężowie/ áż ie po tym Assyryánie wpráwili w porzadek iż w mieśćiech miesszkáli/ á wzmogli sie mocnie.
[H] To iest/ Káldeycżycy poburzyli to co Assyryánie zbudowáli.
[I] Vpadek y spustosszenie miástá tego opowieda przez siedmdźiesiat lat/ ktore iest wiek źlo wiecży.
[K] Rozumie o kupiectwie/ kthore zrownawa z pieśnia nierzadnice/ dla złego vżywánia y fałszu ktore sie cżesto w kupiectwie okázuie.
[L] To sie śćiaga ná Páńskie miłosierdźie kthore okazał nád Tyrem/ gdy to miásto przyiełto Ewánieliá.

Kapit. 24.

1. Prorok powtarza pierwsze Proroctwá/ á przećiw roznym narodom krotko ie odpráwuiac. 2. Vkázuie że nie porządek w mieśćie iest znák rozgniewánia Bożego. 5. Wyráża przyczyny przeklectwá Bożego przećiwko ludźiom. 13. Opowięda napráwe kośćiołá. 15. Pobudza wierne ku chwaleniu Paná. 17. Obráca sie záśie do niewiernych á oznaymuie im ćiezki sad Boży. 22. Ciesszy wierne opowiedáiac im krolestwo Krystusowe.

1. 
To Pan obnáży ziemie/ á spusthoszy ia y zepsuie obliczność iey/ á rosproszy mieszkáiace ná niey.

2. * A bedźie kápłan iáko człowiek pospolity/ á pan iáko sługá/ páni iáko służebnicá/ kupuiacy iáko przedáiacy/ ten co komu pożycza iáko y ten co v kogo pożycza/ á then co ná lichwe dáie iáko ten co bierze.

3. Ziemiá obnáżoná y zborzoná bedźie/ ábowiem Pan opowiedźiał to słowo.

4. Ziemiá skáźilá sie y vpada/ świát spustoszon iest y vpada/ wysocy narodowie ziemscy niszczeia.

5. A ziemiá przeniewierzyłá sie mieszkáiacym na niey/ ábowiem przestapili prawá/ odmienili vstawy/ á złamáli przymierze wiecżne.

6. Y dla tegoż srogie przeklecthwo spustoszy ziemie/ bo mieszkáiacy ná niey zgrzeszyli/ przetoż oni wywiedźna á máło ich zostánie.

7. Zbieranie winá vstáło y máćicá zeschłá/ wszyscy sercá wesołego wzdycháli.

8. Wszytko wesele bebnow koniec wźięło/ wykrzykánie weselacych sie vstáło/ y wdźieczny głos árfy milczy.

9. Nie beda iuż wiecey śpiewáć ná winie/ bo pićie gorzkie bedźie piiacym ie.

10 Miásto prożnośći zburzone iest/ káżdy dom záwárty/ á żaden thám nie wnidźie.

11. Nárzekáć beda po vlicách ná nie dostatki winá/ káżde wesele odiete bedźie/ á rádość ziemie bedźie przeniesioná.

12. Spustoszenie stáło sie w mieśćie/ á braná bedźie sthluczoná zburzeniem.

13. Abowiem bedźie w pośrzod ziemie y w pośrzod ludźi iáko otrzesienie oliwy/ á iáko zbieránie iagod pozostáłych.

14 Ony podniosa głos swoy/ y wykrzykáć beda/ á rozrádnia sie z [a] Morzá dla wielmożnośći Páńskiey.

* Oze. 4. v. 9.
[a] Przez morze dawa znáć kráiny zamorskie y dálekie/ ktore przyiely słowo Páńskie.

15. A przethoż wysławiaycie Páná ná dolinách/imie Páná Bogá Izráelskiego ná wyspách Morskich.

16. Słyszelismy od końcá ziemie chwałe spráwiedliwego/ Y rzekłem ia/ [B] Wnetrznośći moie wnetrznośći moie/ biádá mnie/ zdrádliwi zdrádliwie czynili/ zdrádliwi zdrádliwie czynili w zdrádźie.

b Dawa znáć iż kośćioł Boży miał być srogim wewnetrznym trapieniem vćisniony/ á tho przez domowe nieprzyiaćioły ktore tu názywa wnetrznośćiámi.

17. Strách/dol/y sidło nád thobá iest ktory mieszkasz ná ziemi.

18. † Y stánie sie iż ktory bedźie chćiał vydz przed sthráchem wpádnie w dol/ á ktory wynidźie z dołu vmota sie w sidło/ iż [C] okná niebieskie są otworzone/ á grunty ziemie drżą.

† Jere.43.v.44.

C Známionuie pomste Páńską kthora ták przydź miáłá y z niebá y z ziemie.

19. Ziemiá sie rostapi / ziemiá sie porysuie/y poruszona bedźie.

20 [D] Ziemiá iáko piiány ták sie chwiać bedźie / y bedźie rozwleczona iáko budká/ á grzech iey oćiąży ią/ vpádnie á iuż wiecey nie powstánie.

D Tho iest/ludźie mieszkáiący ná ziemi.

21. Tedy Pan dniá onego náwiedźi [E] woysko wyniosłe ktore iest ná wysokośći/ y nád Krole ktorzy mieszkáią ná ziemi.

E Opowieda iż nie miáłá być żadna tákowa moc ná świećie dostáteczna ktoreyby Pan rozgą swoią pokáráć nie miał.

22 Y bedą zgromádzeni w kupe iáko wiezniowie do ćiemnice / á bedą zámknieni iáko do tárásu / á po niemáłym czáśie záśie [F] náwiedzeni bedą.

F To iest bedą poćieszeni.

23 Záśroma sie [G] Miesiąc/ á záwstydá sie Słońce/ kiedy Pan zástepow bedźie Krolował ná gorze Syon y w Jeruzálem / y kiedy bedźie chwalon przed stárszymi swoiemi.

G Okázuie iż thák Pan ostawi krolestwo swe zacnie/ iż sie thez roziáśni wiecey niż słońce ábo miesiąc.

KApit. 25.

1. Prorok czyni dźieki Pánu iż sie okazał sedźią świátá karząc złośći á broniąc swoich. 6. Okázuie dobrodźieystwá kthore Zydom y pogánom Krystus przynieść ráczył. 9. Opowieda o krolestwie Krystusowym y o pożytku przychodzącym z niego. 10. Cieszy wierne obiecuiąc vpadek nieprzyiaćiolom ich.

1. 

WAnie thyś iest Bog moy/ wywyższáć ćie bede á wyznam imie twoie/ ábowiemes dźiwne rzeczy vczynił/ á ráde zdawná postánowiona/ vczyniłes pewna.

2. Vczyniłes [A] z miásthá kupe kámienia/ á z miástá mocnego rozwálenie/ á mieszkánie cudzoziemcow áby iuż daley [B] miástem nie było/ á ná wieki nie było zbudowáne.

A Nie thylko tu o iednym mieśćie dawa znáć/ ále o wszytkich ktore Pan vmyślił pokáráć.

B To iest/ miásto w ktorym ćie chwálono/ niech iuż dáley miástem nie bedźie/ ále niechay cudzoziemcom podáne bedźie.

3. Dla tego lud możny ćiebie wielbić bedźie/ miásto narodow srogich ćiebie sie bać bedźie.

4. Abowiemes ty iest moc nedzniká/ á podporá vbogiego w vtrapieniu iego/ vcieczká przed wichrem/ zásłona od vpalenia/ gdyż popedliwość okrutnikow iest iáko niepogodá biiąca w śćiáne.

5. Vśmierzysz niesnaski niepobożnych iáko gorącość ná mieyscu suchem/ á poniżysz potomstwo okrutnikow iáko vpalenie ćieniem obłokowem.

6. A Pan zástepow vczyni ná wszytki narody vczte z rzeczy tłusthych ná tey [C] gorze/ y bedźie ie czestował wystałem winem y szpikiem z kośći/ á wybornym pićiem.

C To iest/ ná Syonie/ przez ktorą rozumie kośćioł Boży/ ábowiem thám gotuie gody wielkie/ ná ktore wzywa narodow wszytkich/ ták iáko tego y sam Krystus potwierdźił onym podobieństwem o Krolu/ ktory spráwił gody synowi swemu/ przyrownywáiąc do niego krolestwo swoie.

7. Ná gorze they odeyme [D] zasłone ktora zákryte są twarzy wszech narodow/ y przykryćie ktorem są przykryći wszyscy pogani.

D Przez zasłone rozumieć mamy nieumieietność y záślepienie.

8. *Zepsuie śmierć ná wieki/ á otrze Pan Bog łze ze wszelákiey twarzy/ y zdeymie pohańbienie ludu swego ze wszytkiey ziemie/ ábowiem to powiedźiał Pan.

* Zia.7.v.17.y.21.v.4.

9. Dniá onego powiedzą/ Oto Bog nász / oczekawálichmy go/ y zbáwi nas: Tenći iest Pan w ktorymechmy dufáli/ á bedźiemy sie weselić y rozrádujemy sie w zbáwieniu iego.

10 Abowiem reká Páńska odpoczynie ná they gorze/ á [E] Moáb bedźie stárt pod nią iáko zgoniny podeptáne w gnoiu.

E W przypominániu Moabitow rozumie wszytki nieprzyiaćioły kośćiołá Bożego.

11. Y wyćiagnie rece swoie w pośrod iego / iáko ten kthory ie pływáiąc wyćiaga/ á złoży pyche iego mocą rąk swoich.

12. Obrone też wysoką murow twych rozrzući/ á położy ią rowno z ziemią ták iż sie w proch obroći.

KApitu. 26

1. Ezáiász okázuie w czym należy zbáwienie kośćiołá. 2. Oznáymuie ná kogo obietnice w kośćiele należą. 4. Nápomina wierne áby vfáli w Pánu/ á przydawa przyczyne przecz tho czynić máią. 7. Okázuie iáką prácą ma Pan o spráwiedliwych/ á iáki iest koniec sądow Bożych. 10. Niepobożni niepoznawáią sądow Bożych. 13. Wierni vtrapieni od niewiernych okrućieństhwá

vſkarżáią ſię przed Pánem. 19. Prorok ćieſzy wierne napominaiąc ie ku ćirpliwoſći.



1. Niá onego pieśń tá będzie śpiewana w ziemi Judſkiej Miáſto náſze obronne ieſt / Tám zbáwienie miáſto muru y miáſto báſzty poſtáwione będzie.

2. Otworzćie brány/áby narod ſpráwiedliwy wſzedł thám/ktory dzierży wiárę.

3. A toć ieſt rzecz pewna iż tám poſthánowiſz pokoy / pokoy pewny gdyż w tobie vfáią.

4. Vfáyćie Pánu áż ná wieki/ábowiem Pan Bog mocny ieſt wiecznie.

5. Bo zrzući mieſzkáiące ná wyſokoſći/miáſto wyſokie poniży/á poniży ie/áż ná ziemię/y zćiągnie ie áż w proch.

6. Będzie podeptáne nogámi/nogámi nędznikow á ſtopámi vbogich.

7. Śćieſzká ſpráwiedliwego proſtá ieſt/á ty wyrownaſz proſthą drogę ſpráwiedliwego.

8. Pánie czekálichmy ćię ná śćieſzce ſądow twoich/á żądość duſze náſzey ieſt w imieniu twoim y w pámiątce twoiey.

9. Duſzá moiá pożądá ćię w nocy/ będę czuł ku tobie ráno w duchu moim kthory we mnie ieſt/ Abowiem gdyż twoie ſądy ſą ná ziemi/mieſzkáiący ná świećie nauczą ſię ſpráwiedliwośći.

10. Ale chociaż łáſká niepobożnemu vczyniona będzie/iednák ſię nie vczy ſpráwiedliwośći/y owſzem w ziemi proſtey złośćiwie ſię ſpráwuie/á nic nie dba ná máieſtat Páńſki.

11. Pánie nic ći oni nie baczą ná wyſoką rękę twą/ áleć ią oglądáią y będą pohánbieni nienáwiśćią ludzką/ á będą wytráceni ogniem nieprzyiaćioł twoich.

12. Pánie ty nam vtwierdziſz pokoy/ gdyż też ty ſam ſpráwuieſz wſzythki ſpráwy náſze.

13. O Pánie Boże náſz/ ini pánowie niż ty nam roſkázowáli/ále my iedno ná ćię ſámego pámiętáć będziemy á ná imię twoie.

14. [A] Vmárli nie będą dáley żyć/á pogrzebieni nie powſtáną/ábowiem eś ie náwiedził y zborzył/á wygłádziłeś pámiątkę ich.

A Okázuie iż ludźie niepobożni iuż więcey nie powſtáną/ áby ná ziemi pánowáć mieli y trápić lud Boży.

15. Pánie rozmnożyłeś lud/á rozmnożyłeś gi bárzo/ieſteś vwielbion gdyżeś rozſzerzył wſzythki gránice ziemie.

16. Pánie wſpomnieli ná ćię w vćiſku/ karánie twoie przynućiło ie ku táiemney modlitwie.

17. Jáko brzemienna przybliżáiąc ſię ku rodzeniu/trápi ſię y woła w boleśći/tákćiechmy ſą y my przed thobą Pánie.

18. [B] Poczęliśmy/á męczyliśmy ſię iáko byśmy wiátr porodźić mieli/ábowiem zbáwienie nie było ná ziemi/á mieſzkáiący ná świećie nie vpádli.

B Dawa znáć o vſtáwicznym vtrapieniu/ A rodzenie wiátru nic inego nie znáczy / iedno nie mieć żadnego w nieſzczęśćiu wybáwienia.

19. Ale vmárli twoi będą żyć y powſtáną z ćiáłem moim/ocuććie ſię á weſelćie ſię wy mieſzkáiący w prochu/ábowiem [C] roſá twoiá ieſt iáko roſá ná łące / á ziemiá wyrzući vmárłe.

C Jeſliż ziemia roſą pokropiona czyni tho iż ſię trawy zieleniéią / tedy dáleko więcey ziemiá czuiąc moc Bożą o żywi vmárłe ſwe.

20. Idź ludu moy/ á wnidź do [D] komor twoich/y zámkni drzwi o ſobie/ ſkriy ſię máluczko áż ominie rozgniewánie.

D Nápomina wierne áby byli cierpliwemi czáſu vtrapienia.

21. * Abowiem oto Pan wynidźie z mieyſcá ſwego/áby náwiedził nieprawośći mieſzkáiących ná ziemi/ thedy ziemiá obiáwi krew ſwoię/á nie zákryie dáley zábitych ſwoich.

* Miche. 1. v. 3.

Kapit. 27.

1. Proroctwo przećiw kroleſtwu ſzátáńſkiemu. 2. Pan ſię oznáymuie być obrońcą kośćiołá ſwego ktory ſię rozmnoży po wſzytkim świećie. 9. Nieprawość iego iemu odpuſzczoná będźie. 10. Vkázuie iż ieſt potrzebá áby Jeruzálem vpádło. 12. Opowiedá náwrocenie Żydow á náprawę kośćiołá.



1. Niá onego náwiedźi Pan ſrogim wielkim á mocnym mieczem ſwoim [A] Lewiátháná wężá wielkiego/á Lewiátáná wężá pokrzywionego/ á zábiie wielorybá Morſkiego.

A Pod thym imieniem rozumie czártá zdrádę y moc iego/ á toż ſię też rozumie y o wielorybie.

2. Dniá onego záśpieway ćie o niey/ O [B] winnico wyborna.

B Przez winnicę rozumie Kośćioł.

3. Ja ieſtem Pan ktory ią záchowywam/ ktory ią vſtáwicznie pokrapiam ták iżby ſię ná nię żaden nie oborzył/gdyż iey ſtrzedz będę we dnie y w nocy.

4. [C]Ominął mie gniew/ ktoż mie zwadźi ábym záczął burde [D] z ćierniem y z ostem? wyrwe sie/ á popále ie społu.

C Pán sie nie może gniewáć ná winnice swą áby ią wythráćić miał prześwią dobroć y miłość przećiw wiernym.

D Przez ćiernie y oset rozumie ludźi niepobożne.

5. [E]Izali záchwyći moc moie żeby sie ziednał á miał pokoy zemną?

E To iest nie będźie mię mogł gwałtem przywieść ku temu.

6. Dni przyida iż Jákob roſkorzeni sie/ á Izráel zákwitnie/ y rozrośćie sie/ y [F] nápełnia świát owocem.

F Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kośćiołá choćiaż w vtrapieniu będźie.

7. Izali go vderzył iáko on ktory bieł/ ázaż go zábił iáko morderz.

8. [G]Będźiesz ia sadził pod miárą/ á przedsie będźie rosłá gdy ostrym wiátrem od Wschodu powieniesz.

G Opowieda to rozumieiąc o Asyryánoch/ ktorzy od wschodu słońcá mieli do ziemie Zydowſkiey przyiść/ A przez słowo Sadźił rozumie karánie.

9. Tym obyczáiem nieprawość Jákobowá odpuszczona będźie/ á wszystek owoc będźie zgłádzenie grzechu iego/ [H] gdy skłádźie wszytki kámienie ołtharza iáko kámienic w proch pokruszone/ á gáie y obrázy nie będą nápráwione.

H To iest gdy opuszczą swe báłwochwálstwo.

10 Abowiem miásto obronne spustoszeie/ á piękne mieszkania opuszczone y odbieżáne będą iáko pustynie/ tám ćielec páść sie y leżeć będźie/ á pogryzie rożczki iego.

11. [I] Poschnawszy gałązki obłamią sie/ á [K] niewiasty przyszedszy popalą ie/ abowiem lud ten niema zrozumienia/ á dla tego ten co gi spráwił nie zmiłuie sie nad nim/ á stworzyćiel iego nie okaże łáski nad nim.

I Drudzy czytáią/ gdy doydźie żniwo połamie sie zboże/ dawáiąc znáć iż Pan odeymie vżytki ich o ktorych oni mniemali iáko by iuż miáły być w ręku ich.

K Okázuie iż do tákiey spráwy niepotrzeba było możnego nieprzyiaćielá/ y dla tegoż tu niewiasta názywa lekkie nieprzyiaćioły.

12. Czásu thego wytrzęsie Pan swe od rzeki Eufráthes áż do rzeki Egiptskiey/ á wy synowie Izráelscy zbierzećie sie po iednemu.

13. Dniá onego záthrąbią w trąbę wielką/ á ći co byli poginęli w ziemi Assyriyskiey [L] zbieżą sie/ y ktorzy byli zápędzeni do ziemie Egiptskiey będą chwálić Páná ná gorze świthey Jerozolimskiey.

L Tho iest/ zá czásow Cyrusowych zgromádzeni będą/ o czym patrz v Ezdrasza.1.

KApitu. 28.

1. Proroctwo przećiwko pysze/ opilstwu/ y obżárstwu Izráelitow. 5. Pan iest chwałą Judską. 7. Krolestwo Judá náslàduie w opilstwie y w obżárstwie krolestwá Izráelskiego. 9. Pan vkázuie iáką prożną pracą ma náwrácáiąc lud swoy. 13. Karánie tych ktorzy wzgárdzáią náukę zbáwienną. 14. Przećiwko tym co sobie lekce ważą sądy Boże. 23. Prorok pod przykłádem tych co ziemię orzą/ vkázuie że tákież Pan wszytki rzeczy wedle czásu y wedle mieyscá spráwuie.



1. BIádá koronie pychy piiánych z Efráimá/ ábowiem kwiát zacnośći ich zwiednie/ ktory iest ná [A] wierzchu doliny obfitey oćiążonych winem.

A Okázuie iáko ludźie oni opili sie w dostátkoch swych/ y w bogácthwách dufániem.

2. Oto Pan ma iednego możnego y mocnego iáko náwáłność grádu/ á iáko wicher wywracáiący/ á iáko bystrość wod gwałtowney powodźi podrywáiącey wszytko ná ziemi.

3. Koroná pychy piiánych z Efráimá nogámi podeptána będźie.

4. A kwiát wesela y wielmożnośći iey vwiędnie/ kthory iest ná wierzchu doliny obfitey iáko owoc dostały/ kthory gdy napierwey ktho obaczy iáko skoro w ręce vłápi pożrze gi.

5. Dniá onego Pan zasthępow będźie korona chwały/ y korona wielmożnośći [B] ostátkowi ludu swoiego.

B To iest/ pokoleniu Judskiemu/ y połowicy pokolenia Beniáminowego.

6. Y duchem sądu śiedzącego ná stolicy/ á mocą tym ktorzy odeprą walkę od brany.

7. Ale też y oni pobłądźili od winá/ á zbłądźili dla opilstwá/ ták kápłan iáko y prorok zbłądzili w piiánstwie/ á potonęli w winie/ zabłądzili w opilstwie/ omylili sie w proroctwie/ potknęli sie w sądźie.

8. Abowiem wszythki stoły ich nápełnione są blwocinámi y plugástwem ták áż [C] mieyscá nie stawa.

C To iest/ nie masz nic coby nie było zeplugawione.

9. Kogoż vczyć ma vmieiętnośći? á komuż da zrozumienie tego co vsłyszy? tym ktorzy są pozosthawieni od mleká á odięći od pierśi.

10 [D] Gdyż im potrzebá roſkazánia ná roſkazanie/ roſkazánia ná roſkazánie/ porządku ná porządek/ porządku ná porządek/ Tu máluczko á tam máluczko.

D Jákoby rzekł/ Ták są głupi y niedowćipni że ie po máluczku vczyć potrzebá iáko dźieci/ á wpráwowáć ie w porządek.

11. * Abowiem [E] wárgámi blekotliwemi á ięzykiem obcem z ludem tym vmáwiáć sie będźie.

* 1. Kor. 14. v. 21.

E Tho iest/ Prorok prawdźiwy ktory ie będźie vczył/ tedy sie im będźie zdał iákoby miał do nich obcym abo blegotliwym ięzykiem mowić.

12. Do ktorego rzecze/ Otho [F] odpoczynienie iesth/ daycie odpoczynek zprácowánemu/ á toć iest odpoczynienie/ ále oni słucháć niechćieli.

F Tho iest/ náuká kthorey sie máćie trzymáć.

13. A ták słowa Páńskie v nich będą/ Roſkazánie ná roſkazánie/ roſkazánie ná roſkazánie/ Porządek na porządek/

rzadek/porzadek ná porzadek/ Thu maluczko thám maluczko/ aby [l]szli á pádli na wspak/ á byli stárci/ powikłani/ y pochwytani.

14 A dla thegoż słucháycie słowá Pánskiego/ wy naśmiewcowie/ ktorzy pánuiecie nád ludem tem ktory iest w Jeruzalem.

15. Abowiemeśćie wy mowili/ [K] Weszlichmy w przymierze z śmierćia/ á z pieklem mamy porozumienie/ kiedy bicz gwałtowny przypádnie nie doydzie nas/ [L] gdyż kłamstwo polożylichmy zá vćieczkę sobie/ a pod fałszem táilichmy sie.

16. [M] A dla tegoż mowi Pan/ † Oto záłożę w [N] Syionie kámień mocny węgielny/ á kosztowny/ i gruntowny fundáment/ ten ktory vwierzy nie [O] pokwápi sie.

17. [P] Zásadzę sad iáko poszņurowi/ á spráwiedliwość práwie w miárę/ y potłucze [Q] grad nadzieię kłamstwá/ a wody tayniki zátopia.

18. A przymierze wásze z śmierćia złamáne będzie/ y porozumienie wásze z pieklem nie osthoi sie/ gdy bicz gwałtowny przypádnie/ wy potłuczeni będziećie od niego.

15. [sic] A kiedy iedno kolwiek przychodźić będzie/ pochwyći was/ gdyż ná káżdy dzień przypádáć będzie thák ráno y wieczor/ á tylko z sam przestrách przywiedzie was ku zrozumieniu tego cośćie słyszeli.

20 Abowiem łoże będzie ćiásne iż sie nie będzie gdzie rozpośthrzeć/ á przyodźianie ták wąskie/ iż sie im trudno będzie okryć.

21. Bo Pan powstánie ták iáko ná gorze [R] Perazym/ y rozgniewa sie iáko ná dolinie [S] Gabaon áby wykonał spráwę swoię/ spráwę niesłycháną/ á iżby dokończył spráwy swey spráwy nie zwykłey.

22 A ták teraz nie śmieyćież sie/ by snadź zwiąski wásze nie były bárziey záciągnione/ bom słyszał od Páná Boga zásthępow/ zepsowánie doståteczne nád wszytka źiemia.

23 Podáyćież tu vszu swych á słucháyćie głosu moiego/ bądźćie pilni á posłuszni mowie moiey.

24 Ten ktory [T] orze/ záli cały dźień orze? á przewráca y skrodli źiemię swą áby śiał?

25 Gdy ią vpráwi/ izali ná niey nie śieie wyki y rozthrząsa kminu? A zász porzadkiem swem nie śieie pszenice osobno/ ięczmienia wybornego osobno á orkiszu osobno?

26 Tákći Pan Bog go náuczył y wyćwiczył/ aby rozumniey sie w thym spráwował.

27 Abowiem wyká nie będzie grabiámi młocona/ áni też po kminie kołá wozowe tacząc będa/ ale wykę wybiia laską/ á kmin kiiem.

28 Będa mleć ná chleb/ ále ten co miele nie ná wieki mleć będzie/ y nie pokruszy go kołem wozowem/ áni [V] po trzę zebámi swoimi.

29 Toć wyszło od Páná Bogá zástępow/ ábowiem iest dźiwny w rádzie swey/ á wielmożny w spráwie swey.

[l] Dawa znáć/ iż gdy sie oni kocháli w głupstwie á nie dáli sie vczyć/ tedy vpádną y zginą.
[K] Mniemáliśćie ábyśćie nie mieli pomrzeć/ á iżby nie sczieść ie ktorym wam grożono ná was przyydź nie miáło.
[L] To mowi szydząc z nich/ ná ich słowá ktore oni mowić mieli/ Jzechmy nie prożno vfáli słuząc Bogom naszym.
[M] Obráca swoię rzecz do wiernych/ ktorzy wzgárdzáią naśmiewácie náuki práwdziwey.
† Psal. 118. v. 22. Mat. 21. v. 42. Már. 12. v. 10. Luk. 20. v. 17. Dźiei. 4. v. 11. Rzym. 9. v. 33. 1. Piotr. 2. v. 6.
[N] To iest/ w Kośćiele/ ktorego fundámenthem iesth Krystus.
Rzym. 10. v. 11.
[O] Tho est/ nie będźie szukał indźiey lekárstwá.
[P] Okázuie iż ná ten czás sąd y spráwiedliwość panowáć będźie.
[Q] Przez grad y wody rozumie karánie y trapienie ktore dopuści/ á przez tainiki dawa znáć ich vfánie prożne ktorem sie zásłániáli.
[R] Jest mieysce kedy Filistyni byli porázeni. 2. Samu. 5. v. 20. y 1. Kro. 14.
[S] Jest mieysce ono ná ktorym gdy Jozue walczył thedy Słońce nád swoy przyrodzony bieg zástanowiło sie. Jozu. 10. v. 12.
[T] W tych słowiech okázuie/ iż ták iáko oracz czásu pewnego pilen robothy swey/ tákże y Pan czásu náznáczonego przepuszcza pomsty.
[V] Tho iest/ naczyniem zębiástym.



Kapit. 29.

1. Ezáiasz prorokuie przećiw miástu Jeruzalem pod imieniem Aryelá. 7. Vkazuie prędki vpadek iego. 9. Srodze karze zaslepienie iego. 13. Sztrofuie obłudność iego. 15. Prorokuie przećiw wzgárdzaiącym náukę Pańską. 18. Pan obiecuie być przy kośćiele swoim w vćiskách iego. 20. Nieprzyiaćiele kośćioła y ći co wzgardzáia Bogá wykorzenieni będa. 22. Prorok opowieda náprawę kośćioła y szczęśćie iego.

1. Biádá tobie Aryiel/ [A] Ariel miásto mieszkánia Dawidowego: Przydawayćież rok do roku ku [B] zabiianiu báránow.

2. Oblęgę Aryielá/ y będźie smutny y żałosny/ á [C] stánie sie mnie iáko Ariel.

3. Obtoczę ćię w koło/ á osádzę ćię básztámi/ y wystáwię wały przećiwko tobie.

4. Będźiesz znizone/ á iáko pod źiemia mowić będźiesz/ á ćichuczko iáko z prochu mowy twe wypuszczáć będźiesz/ głos twoy z źiemie iáko [D] czárowniczy/ y mowá twoiá posżeptem wynidźie.

5. A wielkość dobywáiacych ćiebie iáko nadrobnieyszy proch będźie/ y wielkość okrutnikow iáko plewy latáiace/ á to sie wnet z trzaskiem stánie.

6. Będźiesz náwiedzone od Páná Bogá zástępow gromem y z trzęsieniem źiemie/ y wielkiem krzykiem/ wichrem/ niepogoda/ y płomieniem ogniá trawiacego.

[A] Zydowie názywáli kośćioł Aryelem tho iesth Lwem Bożym/ ábowiem z przodku był szeroki á ná zad ćiasny iáko Lew. A thák pod imieniem Kośćiołá rozumie wszytko Jeruzalem.
[B] To iest/ po ktorkim czśie przestániećie rzezáć báránow ku ofiáram.
[C] Oznaymuie iż iáko około Ołtarzá przed Kość iołem było wiele Báránow pobitych/ ták około miásthá będźie wiele pobitych trupow.
[D] W tych słowiech vkázuie tákowe vtrapienie miásthá Jeruzalē/ że przed strachem nie będźie żaden w nim śmiał otworzyć y vst swych mowiąc poszepthem/ iáko czárnoksiężnicy zwyknie zwykli.

Wielkość

7. Wielkość wszytkich walczących narodow przeciw Arielowi/ y zastęp wszytek przeciwko iemu/ á wystáwiáiący básztý przeciwko iemu/ y ci kthorzy ie trapią[E] będą iáko sen widzenia nocnego.

8. A iáko głodnemu śni sie iákoby iadł/ a gdy sie ocući áno czczy żołądek iego/ y iáko sie śni prágnącemu á on pije/ á gdy sie ocući ano thym więcey sprácowány prágnie/ thák [F] żeć będźie wielkość wszytkich narodow walczących przeciw gorze Sionskiey.

9. Potrwaycie á zumieycie sie: Bo záslepieni sąy wasz záslepiaią/ popili sie ále nie winem/ potaczáią sie ále nie od picia.

10 Abowiem Pan przywálił was duchem snu twardego/ y záwárł oczy wásze/ zákrył Proroki wásze/ y naprzednieysze widzące wásze.

11. A káżde widzenie wásze będźie iáko słowá ksiąg zápieczętowánych/ ktore gdyby podano vczonemu á rzeczono/ czytay to proszę cię/ tedy odpowie/ Nie mogę bo zápieczętowáno.

12. A gdyby ie dano nie vmiejętnemu á kazano mu czytáć/ tedy odpowie/ Nie vmiem ia czytáć.

13. Y mowi Pan/ * Iż lud ten to iedno tylko vsty przystępuie sie ku mnie/ á tylko mie wárgámi swoiemi chwali/ ále serce iego iest dáleko odemnie/ á boiaźń iego przeciw mnie iest z rostazánia ludzkiego.

14 A dla tegoż oto vczynię iż lud ten zádźiwi sie rzeczy dziwney á potworney/ to iest iż mądrość mądrych zginie/ á zrozumienie vmiejętnych zniszczeie.

15. Biadá tym ktorzy táiemnice serc swoich [G] zákrywáią przed Pánem/ áby spráwy ich ná iáśnią nie wyszły á ktorzy mowią/ Y ktoż nas widźi? á kto nas zna.

16. A wászá myśl przewrotna ku glinie zdunskiey przyrownána będźie/ A iákoby robotá miáłá mowić rzemieśnikowi swemu/ [H] Nie tyś mie vrobił? A garniec zdunowi swemu/ Nic nie rozumiesz.

17. Ieszcze máluczko á wrychle [I] Liban obroci sie w Kármel/ á Kármel obroci sie w lás.

18. Tedy [K] głuszy dniá onego słowá ksiąg vsłyszą/ y oczy ślepych z ciemności á z zámierzknienia przeyzrą.

19. Y pokorni znowu sie záśie rozweselą w Pánu/ á vbodzy rozráduią sie w świętym Izráelskim.

20 Abowiem okrutnik vstánie/ á naśmiewcá koniec swoy weźmie/ wszytcy ci co ráno wstáią ku czynieniu złości wykorzenieni będą.

21. Kthorzy słowy swemi záwodzą ludźi w grzech/ y podchwytáią tego ktory ie karze ná sądźie/ á ktorzy bez przyczyny ku vpadku przywodzą sprawiedliwego.

22 A przetoż Pan zbáwiciel Abráámow ták rzekł do domu Iákobowego: Iuż dáley Iákob záwstydzon nie będźie/ áni sie zápłonie ná thwarzy swoiey.

23 Abowiem gdy vyzry syny swoie sprawy rąk moich w pośrzodku siebie ktorzy świećić będą imię moie/ y będą świećić świętego Iákobowego/ á będą sie báć Bogá Izráelskiego.

24 Tedy błądzący wrozumie vmiejętnemi będą/ á ożuwcowie náucza sie zakonu.

KApit. 30.

1. Prorok srodze Żydy gáni dla thego iż w swych przećiwieństwách więcey sie do Egipthcyáninow niż do Bogá vćiekáli. 6. Náśmiewa sie z wielkich nakłádow ich ktore ná to nákłádali y z trudnośći ktore przeto podeymowáli. 9. Winuie w nich wzgárdzenie słowa Bożego. 12. Vkázuie iákie ma być przyszłe ich karánie zá tákowe nieposłuszeństwo. 18. Przydawa poćiechę dla wiernych obiecuiąc im przywrocenie ich do Ieruzálem. 21. Obiecuie im iż mieli być powolni słowu Bożemu á chodźić zá náuką iego. 23. Vkázuie iż vrodzay ziemie z błogosłáwieństhwá Bożego przychodźi. 25. Wypisuie rozmáitemi podobieństwy iákie miáło być przyszłe Krolestwo Krystusowe. 31. Grozi nieprzyiaćiołom Kośćiołá Bożego.

1. Biádá synom odpornym mowi Pan/ ktorzy nábywáią rády ále nie odemnie/ á vtuláią sie pod obronę ále nie wedle duchá moiego/ áby gromádźili grzech ná grzech.

2. Ktorzy sie przeieżdżáią do Egiptu á nie pytáią sie vst moich/ áby sie vmocnili mocą Fáráonową/ máiąc nádźieię w záslonie Egiptskiey.

3. Ale moc Fáráonowá wam ku zesromoceniu będźie/ á nádźieiá w záslonie Egiptskiey ku pohánbieniu.

E To wszytko coć o twym vpadku powiedáią/ thedy to sobie iáko sen lekce ważyć możesz.

F Okázuie iż then lud prożno sie nádźieią ćieszył/ Bo gdy czás trápienia przyszedł thedy ie bárzo omyliłá.

* Mát. 15. v. 8. Már. 7. v. 6. † 1. Cor. 1. v. 19. Abd. 1. v. 8. // Ekkl. 23. v. 25.

G To mowi ná ty kthorzy w sercu swym gárdźili náuką Páńską szydząc z nápominánia/ á przedśię iednak okázuiąc z wierzchu nabożną postáwę.

H Hárdźi ktorzy o sobie wiele rozumieią/ á iákoby sámi od siebie á nie od Páná wszythko mieli/ tu sie w tych słowiech zámykáią.

I Imię Libanowe iesth sławne dla wielkośći Cedrow ktore tám rostha/ Kármel záśie iest mieysce vrodzáyne á obfite w zboża á ták thu dawa znáć o dziwney odmiánie.

K Obiecuie iż po v trapieniu ktorym Kośćioł vćiśnion będźie Pan od niego odeymie wszelką nievmiejęthność/ á nápráwi go.

6. Abowiem Kśiążethá iego były w Zoán/á posłowie iego przyszli áż do Hánes.

5. Wszyscy śie záwstydáią zá lud kto ry im nic nie mogł być pożyteczen á/ ni pomocen/ y żadnego pożytku nie przynosił/ iedno tylko sromotę á po/ hańbienie.

6. [A] Brzemię [B] Zwierząt od Połud/ nia: W ziemi vtrapienia y vćiśnie/ nia gdźie iest lew y lwicá/ bázyliszek y Smok látáiący/ poniosą [C] bogác/ twá swe ná grzbiećiech osłow swo/ ich/ á skárby swe na grzbiećiech wiel bładow do ludu im niepożyteczne/ nego.

[A] Jáko masz tho słowo rozumieć/ czytay sobie o tym Kápit. 15. v. 1.
[B] Pod thym imie/ niem zwierząt gro zi Egiptowi/ á to dla tego iż tám było wielkie mnost/ wo srogich zwie/ rząt/ á był ku potu dniowi od Żydow stroná.
[C] Powieda o Żydźiech iż oni idąc do Egiptu o pomoc prośić poniosą dáry wielkie á wdá/ dzą śie w niebespie czeństhwá srogich zwierząt.
[D] To iest/ To proroctwo.

7. Egiptcyánie nikczemni są y próż na iest pomoc ich/ á dla tego ná tho wołam/ moc ich iest śiedźieć z poko/ iem.

8. A przetoż teraz wnidź á nápisz [D] to iuż przed nimi ná tablicách/ á wy/ ryi to ná kśięgách żeby to trwáło do dniá ostátecznego ná wieki.

9. Abowiem iest lud krnábrny/ á sy nowie kłamliwi/ synowie ktorzy nie chcą słucháć zakonu Páńskiego.

10 Ktorzy mowią widzącym/ nie chćieyćie widźieć/ á Prorokom/ nie opowiedayćie nam nic prawego/ á le rzeczy nam przyiemne powieday/ ćie/ á przepowiedayćie błędy.

11. Vstąpćie z drogi/ zeydźćie z śćie/ szki/ nie wspominayćie przed námi świętego Izráelskiego.

12. A dla tegoż święty Izráelski ták mowi/ Iżeśćie śie brzydźili słowem tym/ á vfáliśćie w łupiestwie y w nieprawośći/ á tymeśćie śie podpie/ ráli.

13. A przetoż thá nieprawość będźie wam iáko mur wysoki zrysowány á pochylony ku obáleniu/ ktorego vpá dnienie nagle á prędko przychodźi.

14 A pokruszenie iego będźie iáko ná/ czynie gliniáne stłuczone ktoremu nic nie folgują/ thák iż namnieysza skorupká iego nie zostánie ná ktorey by śie godźiło zánieść wągl z ogni/ ská/ á ktoraby wodá z cysterny czer/ pána być mogła.

15. Abowiem ták mowił Pan świe ty Izráelski/ Jeśli śie náwroćićie/ á w pokoiu będźiećie/ będźiećie zácho/ wáni/ moc wászá będźie w milcze/ niu y w nádźiei/ áleśćie wy nie chćieli

16. A tháześćie mowili/ Nie ták/ ále vćieczemy ná koniách nászych/ á przethoż vćieczećie: Wśiedźiemy ná prętkie konie/ lecz nieprzyiaćiele ná/ szy iesżcze predszemi będą.

17. Tyśiąc wászych vćiekáć będą ná pogrożenie iednego/ á ná pogrożkę piąći vćieczećie, áż prawie nie zostá/ niećie iedno iáko maszt okrethu ná wierzchu gory/ á iáko chorągiew ná pagorku.

18. A dla tegoż czeka Pan áby śie zmi łował nád wámi/ y ták wywyższon będźie wam przepuszczáiąc/ ábo/ wiem Pan iest Bog sądu/* Błogo/ sławieni wszyscy ktorzy oczekawá/ ią iego.

* Psal. 2. v. 13.

19. Záiste lud mieszkáć będźie w Sy omie y w Jeruzálem/ iuż płákáć nie będźiesz/ On kthory czyni miłośier/ dźie zmiłuie śie nád tobą/ á iáko ćię skoro vsłyszy wołáiącego odpowie głosowi twoiemu.

20 A gdy tobie da Pan chleb vtrá/ pienia y wodę vćiśnienia nie odda li wiecey dżdżá twego/ á oczy two/ ie oglądáią deszcz twoy.

21. Y vszy twoie vsłyszą słowá ták to bie w tył mowiącego/ Otho drogá chodźćie po niey/ á nie odwrácayćie śie áni ná prawo áni ná lewo.

22 A gdy [E] splugáwisz zasłonę obrá zow srebrem twoim y ochędostwo złotem przykryte/ wyrzućisz ie precz iáko chustę splugáwioną od niewiá sty ktora ma przyrodzoną niemoc/ á rzeczesz im/ Nu stąd precz.

[E] To iest/ gdy zdey miesz złoto y śrebro twoie ná ochędos/ twá bálwanow w tożone.

23 Y da Bog deszcz naśieniu twoie/ mu gdźie iedno pośieiesz rolą/ á chleb źiemie twoiey będźie wyborny/ y ob/ fity będźie dochod twoy/ á dniá one go bydłá twoie páść śie będą po sze/ rokim polu.

24 Wołowie y osłowie ktorzy ćiągną w pługu będą ieść vmieszáną śiecz/ kę y plewy z zgoninámi.

25 Y będą strumienie wody ćiekącey ná káżdey gorze wysokiey/ y ná káż/ dym pagorku/ w dźień porážki wiel kiey kiedy śie będą walić wieże.

26 A iásność mieśiącá będźie iáko iá sność słoneczna/ y świátłość słoń/ cá śiedmioráko śie roziáśni iáko iá/ sność śiedmi dni/ dniá ktorego Pan záwinie ránę ludu swego/ y vzdro/ wi raz rány iego.

27 A [F] oto imię Páńskie z dáleká przy chodźi á zápali śie popędliwość ie°/ y iest nie znośna/ wárgi iego pełne są gniewu

[F] Thá grozbá esa/ bliwie śię śćiągá ná Asyryány y to wne nieprzyiaćio/ ty ludu Bożego.

ſa rozgniewánia / á iezyk iego iáko ogień trawiacy.

28 Duch iego ieſt iáko náwálnoſć rzeki zábieráiacey áż do gárdłá/ku [G] przewiewániu narodow siedleczka prożnoſći/á gebe ich bedzie obracał wedzidlem błedu.

G Niektorzy wykłádáia/przeſiewániu przetákie prożnośći/ A to mieyſce thák ſie rozumieć ma/ Pan karząc wierne ſwe/ przeſiewa ie aby ie wyczyśćił á ziarno zachował. Ale gdy niewierniki karze tedy ie ták wyſiewa / áby ie potráćił/ A przetoż przeſiewánie niewiernych/ zowie piſmo przetakiem prożnośći.

29 [H] Záspiewaćie iáko w nocy ná vroczyſthe świeto / á rozweſelićie ſie w ſercu / iáko piſzczek gdy idzie ná gore Páńſka do mocnego Izráelſkiego.

H Dźień porażki nieprzyiaćioł wáſzych wam ſie obroći w weſele.

30 A Pan da vſłyſzeć głos wielmożnośći ſwoiey / y okaże wyćiagnienie rámienia ſwoiego w popedliwośći gniewu ſwoiego y w płomieniu pożyraiacym/z roſproſzeniem/ z gwałtownym dżdżem y z grádowym kámieniem.

31. Bo Aſsyryiczyk ktory kiiem bił/ bedzie vſtraſzon głoſem Páńſkim.

32 A gdzie ſie kolwiek obroći przeźnie go rozgá ktora nań Pan naſádził z bebny y z árfámi / a podnieſie wielka walke przećiw iemu.

33 Abowiem [I] dawno gruba nágotowana ieſt/ á nágotowana ieſt dla Krola/ ktora vczynił gleboka y ſzeroka/ [K] mieſzkánie iego ieſth ogień y ſtos drzew/ á wiátr Páńſki iáko ſtrumień ſiárczány podpali go.

I Było mieyſce zá Ieruzalem petne ſługáſthwá/ kędy miotano bydłá zdechłe / á zowa ie w ſtarym wykłádźie Thofeth.

K W thych słowiech dawa znáć nedzny vpad złośnikow y zginienie niewiernikow.

Kapitu. 31.

1. Prorok przedſie Zydy karze z thego iż nádźieie ſwa w Egiptcyániech pokłádali. 4. Pan ſtrzegacy kośćiołá ſwoiego ieſt przyrownan ku lwowi. 6. Wierne wzywa ku pokáiániu. 8. Vpadek Aſſyryanow opowiedziány przez Proroká.

1. Biádá wſthepuiacym do Egiptu o pomoc ktorzy vfaia w konich / á máia nádźieie w wozięch / dla tego iż ſa w wielkiey liczbie y w ieźdnych/ dla tego że ſa bárzo możni/á nie ogladali ſie ná świetego Izráelſkiego y nic ſie nie pytali o Panu.

2. Alec tez on ieſt madry/y dla tego przywodźi nieſzcześćie/a nie odmienia ſłowa ſwego / on powſthánie przećiw domowi złośnikow/ á przećiwko rátunkowi tych ktorzy ſie vdáli zá niepráwośćia.

3. A Egipthcyanie ſać ludźie á nie Bog/ y konie ich ſaćiáło á nie duch/ Ale Pan wyćiagnie reke ſwa a pomocnik ſie powali/ y ten kthoremu ida na pomoc vpádnie / á wſzyſcy ſpołu beda wytráceni.

4. Abowiem Pan ták do mnie rzekł Iáko lew y lwie ryczy nad łupem ſwym/ á gdy wielkość paſterzow wołá zá nim / on ſie nic nie leka wołánia ich / áni ſie vſtráſzy przed trząſkiem ich/ták rownie zſtapi Pan záſtepow ku walczeniu o gore Syon/ á wzdeymie ſie zá pagorkiem iey.

5. Pan záſtepow obroni Ieruzálem iáko ptak latáiacy/broniac go á wybawiáiac ie/ á przechodzac zachowa ie.

6. Wy ſynowie Izráelſcy náwroććie ſie do tego od ktoregośćie ſie gleboko zánorzyli w przewrotnośći.

7. Abowiem dnia onego odrzući káżdy obrázy ſwe śrebrne/y bałwány ſwe złote ktore rece wáſze poczyniły ku grzechu.

8. [A] Y Aſſyriyczyk vpádnie od miecżá/ále nie od meſkiego/ a zeżrze go miecż ále nie człowieczy/ y vćiecże przed mieczem / y młodźieńcy iego hołdowniki beda.

A Tho ſie ná ten czás ſtało gdy porażone ſa wóyſká Sennácherybowe.

9. Vćiecże od ſtrachu ná zamki ſwoie/á Kśiażetá iego vćieka przed chorągwia(nieprzyiaćioł) Pan mowił ktoryma [B] ogień w Syonie/á piec ſwoy w Ieruzalem.

B Ku popaleniu nieprzyiaćioł.

Kapitu. 32.

1. Proroctwo o kroleſtwie Ezechiaſzowym y nápráwie ktora miáłá być zá iego czáſu. 9. Prorok obrácá mowe ſwa do niewiaſt/ á oznáymuie ſad Boży na Zydy 15. Przydawa poćieche wiernym / á prorokuie o nápráwie Kośćiołá y o kroleſtwie Kryſtuſowym.

1. [A] To bedźie krolował krol w ſpráwiedliwośći/ á kśiażetá beda przełożone w práwośći.

A Tho proroctwo ieſt o Ezechiaſzu/ kthory był figura Kryſtuſowa.

2. A bedźie iáko mieyſce w ktorym ſie kto kryie przed wiátrem / á iáko zchowánie przed nawálnym dżdżem/ y iáko ſa ſtrumienie wod ná mieyſcu ſuchem/ a ćień ſkały wielkiey w ziemi zpuſtoſzáley.

3. Oczy [B] widzacych nie beda dáley záćmione/á vſzy ſłyſzacych z pilnośćia ſłucháć beda.

B Obiecuie prawdziwa świathłość/ tho ieſt / ſzczyrość słowá ſwoiego / á zrozumienie y chutliwa miłość ku niemu.

4. Serce niedowćipnych przyidźie ku rozumieniu/ a iezyk blekotliwych

przeſtrona

przeſtrona mowe mieć bedźie.

5. Skepiec nie bedźie názywan ſzczodrym/ áni łákomiec bogátym.

6. Ale ſzalony o ſzaleńſtwie mowić bedźie/ á ſerce iego nieprawość ſprawowáć bedźie/ áby wykonał obłudność ſwoie/ á iżby mowił rzeczy fáłeszne przećiwko Pánu/ y áby vmorzył głodem duſze łáknacego/ á wydárł trunek prágnacemu.

7. Broń łákomych nagorſza ieſt/ ábowiem ſzuka fortelow iákoby ſłowy kłamliwymi podſzedł vbogiego/ á nedzniká mowa ſwa przyſadźie.

8. Ale ſzczodrobliwy/ rzeczy ſobie przyſtoyne ſpráwnie/ y pomnaża ſie w ſzczodrobliwośći ſwoiey.

9. Wy niewiáſty bogáte powſtańćie á ſłuchaycie głoſu mego/ wy corki co beſpieczeńſthwá używaćie/ poymuyćie vſzymá ſłowa moie.

C Dawa znáć o pomśćie trwáiacey długo.

10. C Rok po roku zátrfożone bedźiećie wy co vfáćie ſobie/ ábowiem zbieránie winá vſtánie/ á żniwá wiecey nie bedźie/

11. Wy roſkoſznice leknićie ſie/ y wy wſzeteczne zedrgnićie ſie/ z zuyćie ſie y obnażćie ſie/ opáſzćie ſie wormi ná biodrach wáſzych.

12. Nárzekáiac nád pierſiámi wáſzemi y nád rolámi roſkoſznymi/ á nád winnica rodzáyna.

13. Ciernia y oſty okryia ziemie ludu mego/ nád wſzytkimi domy weſela miáſta rádnacego ſie.

14 Abowiem pálace opuſzczone beda/ á ludne miáſto ſpuſthoſzeie/ wieże y báſzty iáſkiniámi zoſthána ná wieki/ tám bedźie kochánie dźikim oſłom/ á páſtwiſká trzodam.

D O Kármelu pátrzay wyżſzey Ká. 29. v. 17.

15. Aż Duch z wierzchu bedźie wylan ná nas/ y bedźie puſzcza iáko D Kármel/ á Kármel iáko lás policzon bedźie.

E Przez thy słowá rozumie wſzelką ſpráwiedliwość

16. E Sad bedźie przemieſzkawał ná puſzczy/ á ſpráwiedliwość oſiedźi ſie w Kármelu.

17. Pokoy bedźie ſpráwa ſpráwiedliwośći/ á ſkutek ſpráwiedliwośći bedźie pokoy/ y beſpieczeńſthwo ná wieki.

18. Lud moy w ſpokoynem mieſzkániu przemieſzkawáć bedźie/ y w przybytkach beſpiecznych/ á w odpoczywániu nabeſpiecznieyſzym.

F Opowieda/ iż Pan Bog pomſty ſwe gdźie indźie obroći.

19. Ale grad przyidźie ná F láſy/ á miáſto bedźie G położone ná mieyſcu niſkim.

G Dawa znáć o wielkiem beſpieczeńſthwie/ że y miaſt nie potrzebá bedźie budowáć ná wyſokich mieſcách ku obronie.

20 Wy bedźiećie ſzczeſliwi H ſieiacy nád wodámi/ á wypuſzczáiac tám woły y oſły.

H Nie bedźiećie ſie bać áby wody miáły co ſzkodźić zbożom wáſzym/ y oznáymuie tákowy vrodzay że woły y osły miano puśćić ku przypáſieniu pierwſzych zboż.

Kápitu. 33.

1. Opowieda zborzenie Káldeyczykow y Aſsyrianow. 2. Przytacza modlitwe vczac wierne do kad ſie vćiekáć máia w vtrapieniu ſwoim. 3. Powtarza zburzenie Káldeyczykow y Aſsyrianow. 5. Vkázuie iáko ieſt Bog wielmożny w wybáwieniu Kośćiołá. 6. Okázuie w czym należy ſzcześćie iego. 7. Wypiſuie ſtráſzliwe záburzenie żydowſtwá 10. Vmawia ſie z nieprzyiaćioły kośćiołá/ vkázuiac im prozne ich przedſiewzięćie. 15. Naucza ktorem ſzſtat tem ludźie z Bogiem ſie zgádzáć máia. 20. Opowieda naprawe kośćiołá. 23. Mowi od Aſſyrianow. 24. Niemáſz odpuſzczenia grzechow iedno w kośćiele.

1. Biádá thobie łupiacemu ktoryś ſam nie był łupion y thobie zdraycy z ktorym ſie ná zdrádźie nie obchodzono/ gdy łupić przeſthánieſz bedźieſz też łupion/ á gdy zdrádzáć nie bedźieſz/ dopierożćie też zdrádzáć beda.

A To ieſt/ czáſu potrzeby abo zawżdy

B Rozumie o Bábilończykoch/ ktorych woyſko było z rozmáithych narodow/ A głos przed ktorym mieli thył podáć/ ſa Perſowie y Medowie.

2. Pánie zmiłuy ſie nád námi bo oczekawálichmy ćiebie/ badź rámieniem thych A z poránku/ á zbáwieniem naſzym w dźień vtrapienia.

3. Przed głoſem ogromnym B narodowie vćieka/ á przed wywyżſzeniem twoim rozproſza ſie pogáni.

C Ty słowá śćiagáia ſie ná Bábilończyki/ ktore przyrownywa chrząſzczom y Száráńczey/ á tho z tad/ iż nic inego czynić nie vmieia/ iedno ſzkode/ choćiaż też nie ták wiele mocy máia/ y tácwie pobići byc moga.

4. C A łupy wáſze iáko chrząſzcze pozbieráne beda/ á D zbieża ſie do nich w ſkok iáko ſzáráńcza.

D To ieſt/ nieprzyiaćiele waſzy Perſowie y Medowie

5. Wywyżſzon ieſt Pan gdyż mieſzka ná wyſokośći/ nápełni Syon ſadem y ſpráwiedliwośćia.

6. Vtwierdzenie czáſu iego/ bedźie moc/ zbáwienie/ madrość/ y vmieietność/ á boiaźń Páńſka ſkarb iego bedźie.

E Tho ſie rozumie o Poſłech kthore Ezechiaſz słał o pokoy do Sennacheribá/ á gdy tám nic nieotrzymáli z żáłośćia ſie wroćili

7. Oto E gońcy ich wołáia ná dworze/ á posłowie pokoiu gorzko płácza.

F Oznáymuie iákim ſie srogim ſpoſobem obchodźił z nimi Sennácheryb.

8. F Drogi roſkopáne ſa/ podrożnik nie idźie śćieſzka/ przymierze rozerwáne ieſt/ miáſtá odrzućił/ á ludzi nic ſobie miał.

9. Záſmućiłá ſie źiemiá y watleie/ Liban wywrocon/ á Saron w puſtynia obroco-

nia obrocone ieſt/ á Báſán y Kár- mel ſpuſtoſzone ſa.

10\. Teraz powſtáne Mowi Pan/ te ráz ſie wywyzſze/ á teraz ſie wynio- ſe.

G Ty ſlowá ſciagá ia ſie ná Senná- cherybá / iákoby rzekł/ Prozna rá- de záczynacie ktora nie przyydzie ku ſkończeniu.

11\. G Pocznicie ſlome/ á porodzicie ścierń/ duch wáſz pożrze was iáko ogień.

12\. A beda narodowie iáko wypalo- ne wapno/ y beda iáko wyćiethe á popalone ćiernie.

13\. Wy ktorzy ieſteśćie dáleko/ ſlu- cháyćie com vczynił/ á wy co bliſko ieſteśćie poznayćie moc moie.

14\. Grzeſznicy zlekli ſie w Syonie/ á obludnicy zádrżeli mowiac/ Y ktoż z nas zmieſzkáć może z ogniem pożyráiacym? Y kthoż z nas mieſzkáć bedzie z vpaleniem wiecznym?

* Pſál. 15. v. 2.

15\. *Ten ktory w ſpráwiedliwośći cho dzi/ á co ieſt práwego mowi/ ktory ſie zyſkiem gwáltownym y nieſprá- wiedliwym brzydzi/ y otrzaſa rece ſwe áby dárow nie brał/ á zátula vſzy áby nie ſłuchał rády ná rozlanie krwie/ y kthory zátwiera oczy áby nie pátrzał ná złe.

16\. A tenći mieſzkáć bedzie ná wyſokośći/ vćieczká iego bedzie ná mocna ſkałe/ bedzie dan iemu chleb/ á wody iego wieczne beda.

H To ieſt/ po porażce Sennácherybowey.

17\. H Oczy iego ogladáia Krolá w máieſtáćie iego/ y ogladáia ziemie dáleka.

I Opowieda im iż beda vſtrá<s>ſzeni bo iáźnia trapienia y przeſládowánia od nieprzyiaćioł/ á beda ſobie przypomináć o tych vrzedniḱoch.

† 1. do Kor. 1. v. 20.

K Cibyli ktorzy ſzácowáli lud iáko ktory wiele podátkow płáćić miał/ á Ważnik był ktory odbierał pieniadze zá winy/ Szácownik záſie ktory oglédował budowánia áby wedle niego ſzedł popłáthek do ſkárbu.

18\. I Serce twe bedzie rozmyſláć o boiáźni/ † Y gdzież ieſt K piſarz? gdzież ieſt ważnik? gdzież ieſt ſzácownik ſzácuiacy zacne domy?

19\. Nie ogladaſz ludu okrutnego/ ludu iezyká trudne° y nie zrozumiánego / mowy obcey kthorey nie bedzieſz mogł zrozumieć.

20\. Weyrzyż Syon miáſto zgromádzenia náſzego / á oczy twe ogladáia Jeruzálem mieſzkánie ſpokoyne / przybytek ktory nigdy przenieſion nie bedzie/ áni L gwożdzie iego ná wieki poruſzone beda/ á żaden ſie iego powrozek nie zerwie.

L W tych słowiech okázuie moc y trwáłość kośćiołá Páńſkiego.

21\. Gdyż tám prawdziwie Pan mocny bedzie nam iáko mieſce rzek y ſtrumieniow ſzerokich/ po ktorych ſie ná łodziach wioſły woźić nie beda/ áni okret wielki támtedy przeydzie.

22\. Bo Pan ieſt ſedzia naſz/ Pan ieſt vſthawcá praw náſzych/ Pan ieſt krol náſz/ á ſam nas on wybáwi.

M Thu záſie przytaczáiac rzecz ná Aſsyriány vkázuie vpadek nieprzyiaćioł kośćiołá Bożego.

23\. Oſłábiáły M powrozy thwoie/ ták iż áni máſztu ſwego mocno vdzierżeć/ áni żaglow rośćiagnać mogá/ A tedyć rodzielone beda korzyśći łupu wielkiego/ ták iż y chromi rozchwyca ie.

N Opowieda iż lud iego bedzie wolen od káżdego niebeſpieczeńſtwá/ thák doczeſnego iáko y wiecznego.

24\. N A żaden mieſzkáiacy nie rzecze/ Jeſtem chor/ á złość ludu tam mieſzkáiacego odpuſzczoná bedzie.

KApit. 34.

1\. y 10. Wypiſuie pomſte ktora Pan okázáć ma nád nieprzyiaćioły ſwoimi. 8. A iż Bog karze niewierniki dla kośćiołá ſwego. 16. Odſyła Zydy do kśiag zakonu/ áby byli w tym vtwierdzeni co im powiedáia.

A Obráca rzecz ſwa do narodow okolicznych żydom/ przywodzac ie ktemu áby pilnie słucháli słow iego.

1\. A Rzybliżcie ſie narodowie ku ſłuchániu/ á wy ludźie wyrozumieyćie/ źiemio y wſzytko co ná niey ieſt ſłuchay/ okragu świátá y wſzytko co ſie rodzi ná niem.

2\. Abowiem popedliwość Páńſka ieſt nád wſzythkimi narody/ á rozgniewánie iego nád wſzytkimi zaſtepy ich/ poráźił ie á podał ie ná pomordowánie.

3\. A pobići ich precz wyrzuceni beda/ y zásmierdza ſie trupy ich/ á opłyna gory krwia ich.

B To ieſt gwiazdy.

C To mowi wedle rozumu ludzkiego. ábowiem gdy ná ludźi oſtátnie zginienie przychodźi/ tedy ſa ták złey myſli/ że iuż mniemáia áby niebo y źiemia zginać miáło.

4\. Y wſzytek B zaſtep niebieſki zniſzczeie/ á niebioſá zwinione beda iáko kśiegi/ C y wſzytek ich zaſtep vpádnie iáko liſt vpada z máćice á z drzewa figowego.

D To ieſt krwia vmázány á powieda ná niebie dawáiac znáć wieczna rade Boża ktory to zdawná thák v ſiebie poſtánowił.

5\. Abowiem miecz moy D opoiony ieſt ná niebie/ A oto zſtapi przećiw Edomczykom ná ſad/ á przećiw ludowi náznáczonemu ku ſtraceniu.

E Pod tymi imiony báránow y kozłow/ dawa znáć záczneyſze/ y ty co ſa niżſzego ſtanu miedzy ludem.

6\. Miecz Páńſki pełny ieſt krwie/ vtłuśćił ſie w tłuſtośći y we krwi E báránow y kozłow/ y w łoiu około nerek ſkopowych/ ofiárá Páńſka ieſt w F Bozrá/ á wielka porażká w źiemi Edomſkiey.

F Bozra ieſt miáſto w źiemi Edomſkiey o ktorym powiedá iż miáło być ogniem popalone.

G To ieſt/ mocarze y kśiażetá.

* Nizey. 63. v. 4.

7\. A G iednorożcowie z ſtapia z nimi y bycy z wołmi/ á źiemia ich bedzie opoioná krwia/ y proch ich ſkrzepnie ſie z tłuſtośćia.

8\. *Abowiē dźień ieſt pomſty Páńſki á rok zápłáty ku zemſczeniu Syoná.

9\. Rzeki iey obroca ſie w ſmołe/ á proch iey w ſiárke/ á źiemia w żywice gorąiaca.

10\. Nie bedźie zgáſzoná áni we dnie áni w nocy/ dym iey wiecznie ſie kurzyć bedźie á od narodu do narodu

puſta be-

pusta będzie / á żaden nie będzie co by przez nie przeszedł.

11. * Ale bąk y boćian posiędą ią / puhacz y kruk mieszkáć w niey będą / y będzie podłuk sznuru zborzona / á podług wagi spustoszona.

* Zofo. 2. v. 14.

12. Sláchćicy iey nie będą Pány w niey / y wszytki ksiażętá iey wniwecz sie obrocą.

13. Zrosta ćiernia ná pálacách iey / pokrzywá y ost ná zámkách iey / będzie mieszkániem smokom / á przebywániem strusom.

14. Tam sie [H] Zyim y Jim zeydą / á záwolá [I] Látáwiec ná towárzysze swoie: Tám Jędzá leżeć będzie y nay dzie sobie odpoczynienie.

[H] O tym pátrz wyższey w 13. v. 21. [I] Niektorzy wykłádáią Sátyrá álbo dźikiego mężá.

15. A lelek vplećie sobie gniazdo / y wysiedźi iáycá swe / á wylęże y schowa pod ćieniem dźieći swe / á tamże sie też zlecą społu sępowie.

16. Szukaycie w księgách Páńskich á czytayćie nic sie iście z tego nie vmnieyszy / á iedno z drugim nie vbędźie / ábowiem vstá iego to roskázáły / á duch iego zbierze ie.

17. Rzućił im o nie los / á ręká iego ią sznurem im rozmierzyłá / posiędą ią ná wieki / á od narodu do narodu mieszkáć w niey będą.

Kapit. 35.

1. Wypisuie dziwną odmiánę ktora sie miáłá stáć po wszytkim świećie pod krolestwem Krystusowym. 3. Vkázuie iáki iest vrząd káznodźieiow Ewányeliey. 5. Pożytki ktore z tąd przychodzą.

1. Vstynia y mieysce leśne weselić sie będą / á mieysce spustoszáłe rozrádnie sie y záliliá. kwithnie iáko

2. Zrodzi w obfitośći / á będzie sie bárzo weselić y wykrzykáć / chwałá Libánu iemu dána iest / y ochędostwo Kármelu y Sáron / oni oglądáią chwałę Páńską / á zacność Bogá nászego.

3. Posilćie ręce spracowáne / á potwierdźćie zemdlone kolána.

4. Mowćie do zátrwożonych w sercu / Vmocnićie sie / á nie boyćie sie / otho Bog wász przyidźie z pomstą / Bog przyidźie z nagrodą á zbáwi nas.

5. Tedy * oczy ślepych otworzone będą / á vszy głuchych otworzą sie.

* Mát. 15. v. 30.

6. Tedy skoczy chromy iáko ielen / á ięzyk niemych záśpiewa chwałę / á bowiem wody wyniknęły ná pusczy / á rzeki w mieyscách leśnych.

7. A mieyscá ktore suche były stáną sie iáko iezierzyská / á ktore były bez wod stáną sie obfituiące zdroymi / á w łożyskách smokow trzćin zieloność y sitowia wzeydźie.

8. Y będzie tám śćieszká y drogá / á przezową ią drogą świętą / á ten ktory iest pokaláný nie poydźie ią / y będźie przed nimi chodzący ná drodze ták iż y głupi więcey nie zbłądzą.

9. Nie będźie tám iuż więcey lew / áni żadna bestya szkodliwa thám sie więcey przechadzáć będźie / áni tám naleźiona będźie / ále [A] tám przechod przespieczny będźie.

[A] W Zydowskim stoi / á poydą nią wybáwieni álbo od kupieni.

10. Odkupieni Páńscy náwrocą sie y przyidą do Syonu z chwałą / á będźie wesele wieczne nád głową ich / otrzymáią rádość y wesele / á żałość y smętek zginie.

Kapit. 36.

1. Sennácheryb ruszył woynę przećiw krolestwu Judskiemu. 2. Posyła Rábsácesá ku obleżeniu Jeruzálem. 3. Eliákim y ini sludzy Krolá Ezechiaszá záieżdżáią mu. 4. Słowá iego do sług Ezechiaszowych pełne pychy y bluźnierstwá przećiw Bogu. 13. Námawia sie z mieszczány Jerozolimskiemi / á stára sie iákoby ie ztrwożył. 18. Bluźnierstwo iego gdy Bogá Izráelskiego Bogom pogáńskim przyrownawa.

1. * Nzydáło sie roku czternastego zá pánowánia Krolá Ezechiaszá / iż Sennácheryb Krol Asyryiski ciągnął przećiw wszytkim miástam obronnem Judskiem / y zdobywał ich.

* 2. Krol. 18. v. 13. 2. Kron. 32. v. 1. Eccl. 48. v. 20.

2. Thenże Krol Asyryiski posłał Rábsácesá z [A] Láchis do Jeruzálem do Krolá Ezechiaszá z woyskiem wielkim / kthory sie położył v rurstáwu wyższego ná drodze polá blechárzowego.

[A] To iest / miástho Judskie.

3. Y wyiecháli do niego Eliákim syn Helkiaszow Ochmistrz / y Sobná kánclerz / y Joah syn Asáfow Sekretarz.

4. Do ktorych rzekł Rábsáces/ Powiedźcie teraz Ezechiaszowi otho tak mowi wielki Krol Krol Asyriyski/ coż to iest za dufánie w ktorym vfasz?

5. Zdami sie iż thylko w vśćiech twych masz słow dosyć/ ále do woyny potrzebá rády y mocy / teraz w kimże vfasz żeś odemnie odstąpił?

6. Oto vfasz w tey lásce trzćinney námomioney / to iest w Egipćie / ktorey ieśliby sie ktho podpárł / przenyknie rękę iego y przebodźie ia / Táki iest y Fárao Krol Egiptski wszytkim ktorzy vfáia iemu.

7. A ieśli mi odpowiesz/ Vfamy Pánu Bogu nászemu? Izali nie on iest kthorego Ezechiasz káplice popsował y z oltarzmi/ á roskazał Judzie y Jeruzálem miástu/ Przed oltarzem tym modlić sie będźiećie.

8. Teraz thedy záręcz sie Krolowi Assyriyskiemu pánu memu á ia dam tobie dwá tysiącá koni / będźieszli ie sam mogł osádźić iezdnemi.

9. A iákożbyś ty mogł odeprzeć iednemu Kśiążećiu z służebnikow páná mego? choćiaż y iednemu z námnieyszych? á wżdy thy śmiesz vfáć Egiptowi dla wozow y konnych.

10 A teraz ázabych ia tu do tey żiemie wszedł woiowáć oprocz wiedzenia Páńskiego/ Pan ći mnie rzekł/ Wtárgni w żiemie te á borz ia.

11. Tedy Eliákim/ Sobná/ y Joáh rzekli do Rábsácesá/ Mow prosimy do nas sług twych iezykiem Syriyskim gdyż gi rozumiemy / á nie mow z námi po Zydowsku kedy słyszy lud ktory ná murzech iest.

12. Odpowiedźiał im Rábsáces/ Izali Pan moy posłał mie do páná twego ábo do ćiebie iżbych to powiedźiał? Izali dáleko niewiecey do ludu kthory śiedźi ná murze/ áby iedli láyná swe/ y pili mocż swoy z wámi?

13. Tedy stánawszy Rábsáces wołał głosem wielkim po Zydowsku mowiąc/ Słuchayćie słow wielkiego Krolá Krolá Asyriyskiego.

14 Ták mowi Krol/ Niechay was nie zwodźi Ezechiasz gdyż was rátowáć nie może.

15. Niechay wam powodem nie będźie Ezechiasz byśćie mieli pánu vfáć/ mowiąc ták/ Pan zá pewne wybáwi nas/ á miásto to nie będźie podáne w ręce Krolá Asyriyskiego.

16. Nie słuchayćież Ezechiaszá / ábowiem ták mowi Krol Asyriyski/ Weżmićie ze mną przymierze/ y wynidźćie ku mnie/ á káżdy z was iedz z winnice y z figi swoiey / á piy káżdy z was wode z cysterny swoiey.

17. Aż przyćiągnę á przeniosę was do żiemie ktora iest ná ksztalth żiemie wászey / do żiemie zboż y winá / do żiemie chlebney y winney.

18. Niechay was Ezechiasz nie zwodźi/ mowiąc: Zápewne Pan wybáwi nas/ y ktoryż z Bogow pogáńskich wybáwił żiemie swą z rąk Krolá Asyriyskiego?

19. Gdźie iest Bogż Emáth y z Arphát/ gdźież iest Bog z Sefárwáim? izali wybáwili Sámárya z ręki moiey?

20 Ktoryż z tych wszech bogow żiemi tych wybáwił żiemie swą z rąk moich? Izali y Pan może was wybáwić z ręki moiey?

21. A oni vmilkneli/ á słowá nie ptze mowili / bo im był thák roskazał Krol: Nie mu ná to nie odpowiedáyćie.

22 Tedy Eliákim syn Helkiaszow y Sobná Káncierz/ y Joáh syn Asáphow Secrethárz / wroćili sie do Ezechiaszá rozdárszy swe odźienia / á oznáymili mu słowá Rábsácesowe.

†2. Kro

KApit. 37.

1 Krol Ezechiasz słysząc bluźnierstwo Rábsácesowe żáłośćiwż z tego. 2. śle do Ezáiaszá posły swe. 6. Odpowiedź Ezáiaszowá do sług Krolewskich. 9. Sennácheryb z nowu śle do Ezechiaszá. 10. Bluźni przećiw Bogu Izráelskiemu. 16. Modlitwá Ezechiaszowá słysząc bluźnierstwá Sennácheribowe. 21. Ezáiasz ćieszy Ezechiaszá/ opowiedáiąc mu vpádek Sennácheribow. 30. Znamieniem vtwierdza proroctwo swoie. 36. Porażká Asyryánow przez Anioła spráwiona. 38. Smierć Sennácherybowá.

*2. krol. 19. v. 1.

1. To gdy vsłyszał Krol Ezechiasz / rozdárł odźienie swoie / á oblokszy sie w wor wszedł do domu Páńskiego.

2. Y posłał Eliákimá ochmistrzá y Sobne Káncierzá/ y stársze kápłány oble-

ny obleczone w wory/ do Ezáiaszá
Proroká syná Amosowego.

3. Ktorzy ták mowili k niemu/ Ták
ći powiedźieć Ezechiasz rozkazał/
Dźień ten/ iest dźień vtrapienia/ łá-
iania y bluźnierstwá/ ábowiem dźia-
tki przyszły áż do máćice/ á niedosta-
wa mocy ku rodzeniu.

4. A zá snadź vsłyszy pan Bog twoy
słowá Rábsácesowe ktorego przy-
słał Krol Asyriyski pan iego ku zło-
rzeczeniu Bogá żywiącego/ y ku blu-
źnieniu słowy kthore słyszał Pan
Bog twoy/ á przetho? vczyń modli-
thwe zá ostátkiem tych ktorzy pozo-
stáli.

5. Przyszli thedy służebnicy Królá
Ezechiaszá ku Ezáiaszowi.

6. Kthorym odpowiedźiał Ezái-
ász/ Powiedźcie ták Pánu swemu
żeć ták mowi Pan/ Nie sie nie boy
słow ktores słyszał/ ktorymi słudzy
Królá Asyriyskiego mnie lżyli.

7. Oto ia wzbudzę nań wiátr/ kto-
rego gdy vsłyszy szum wroći sie do
źiemie swey/ á dam go poráźić mie-
czem w źiemi iego.

8. Tedy sie Rabsáces wroćił/ á ná-
lazł Królá Asyriyskiego dobywá-
iącego Lobny/ bo słyszał iż odćia-
gnął od Láchis.

†2. Krol. 19. v. 9.

9. † Przyszłá też do niego wieść o Tá-
ráku Krolu Ethiopskim/ iż ruszył
woyne przećiw iemu: Co vsłyszawszy
posłał posły do Ezechiaszá z ty-
mi słowy.

10. Ták mowćie do Ezechiaszá Kro-
lá Judskiego/ Niechay ćie nie záwo-
dźi Bog twoy kthoremu vfasz/ mo-
wiąc/ Nie będźie Jeruzalem podá-
ne w ręce krolá Asyriyskiego.

11. Oto słyszałeś co Krolowie A-
syriyscy vczynili wszythkim źie-
miam ktore pobórzyli/ Izali y thy
możesz być wybáwion?

12. A zaż wybáwili bogowie náro-
dow kthore popsowáli przodkowie
moi/ Gozan/ Harán/ Rezeph y syny
Eden/ kthorzy byli w Teláśsár?

13. Y gdźież Krol Emath y Krol Ar-
fad? y Krol miástá Sefárwaim/
Aná y Awá?

14 Tedy Ezechiasz wźiąwszy listhy
od posłow przeczedł/ y wstąpił do
domu Páńskiego á tám ie otworzył
przed obliczem kośćioła Páńska.

15. Y modlił sie Ezechiasz do Páná
mowiąc.

16. Pánie zastępow Boże Izráelski
ktory siedźisz ná Cherubiniech/ tyś
iest sam Bog wszech krolestw źiem-
skich tyś stworzył niebo y źiemie.

17. Pánie nákłonże vcho thwe á v-
słysz/ otworz oczy twe á obeyźry/ á
posłuchay wszytkich słow Senná-
cherybowych ktore przysłał ku zło-
rzeczeniu Bogá żywiącego.

18. Záisteć Pánie Krolowie Asy-
riyscy pobórzyli wszythki kráiny y
wszytki źiemie ich.

19. Y popalili ogniem wszytki Bogi
ich gdyż oni bogowie nie byli/ iedno
robotá rąk ludzkich/ drewno á ká-
mień/ tákże też zginęli.

20 Teraz tedy Pánie ktory iesteś Bog
nász/ wybaw nas z rąk iego/ áby w-
szytki krolestwá ná źiemi poznáły/
iżeś ty sam iest Pan.

21. Tedy Ezáiasz syn Amosow po-
słał do Ezechiaszá/ z thymi słowy/
Ták mowi Pan Bog Izráelski/ I-
żeś sie do mnie modlił przećiw Sen-
nácherybowi Krolowi Asyriyskie-
mu.

22 Tákowe iest słowo kthore Pan
wydał przećiw iemu/ Iż zgárdźił to-
bą o pánno corko Syońska/ á ná-
śmiewał sie z ćiebie/ á potrząsał ná
ćie głową corko Jerozolimska.

23 Komużeś to pohańbienie vczy-
nił? kogoś bluźnił? przećiw komu-
żeś podniosł głos twoy? á oczy swe
podniosłeś wzgore? Izali nie prze-
ćiw świętemu Izráelskiemu?

24 Hańbiłeś Páná przez poselstwo
sług twoich/ á rzekłeś/ Wstąpiłem z
wielkośćią wozow mych ná wierzch
gor w strony Libanu/ á podrabię
wszytki Cedry iego y wyborne Je-
dliny iego/ wnidę áż do końcá na-
wyższego mieyscá iego/ ták w pusz-
czach iáko y wvrodzáynych miey-
scách.

25 Roskopałem źiemie/ á piłem wo-
dy/ y wysuszyłem podeszwámi nog
moich rzeki wszythki v miast oble-
żonych.

26 Izaliś nie słyszał iżem ie zá dá-
wnych czasow vczynił/ á iżem ie od
dawnego czásu sam spráwił? A te-
raz izáli ie iuż mam obroćić w kupę
rumu iáko insze miástá obronne?

27 Kthorych mieszczánie byli iáko
przez ręki/ polękali sie y stáli sie iáko
trawá polna/ á iáko źiełsko źielone/
 y iáko trá-

y iáko trawá ná dáchu ktora pierwey niż vrośćie/ zwiednie.

28. Swiádomem mieszkánia twego wyśćia y weśćia twego/ y popedliwośći twoiey przećiwko sobie.

29 A iż sie burzysz przećiwko mnie/ hárdość twoiá przyszłá do vszu mo ich/ wpráwie kolcá w nozdrze twoie/ á kryg w gebe twoie/ y odwiode ćie drogą táż ktorąś przyszedł.

30 A przetoż ty Ezechiaszu to známie mieć bedźiesz/ Tego roku rzeczy záchowáne ieść bedźiesz/ drugiego roku co sie sámo zrodźi/ á trzećiego bedźiećie śiać y żąć/ á bedźiećie winnice szczepić y pożywáć owocu z nich.

31. A co pozostánie z domu Judskie°/ wkorzeni sie w glebia/ á ná wierzchu wyda owoc z siebie.

32 Abowiem wynidą ostátki z Jeruzálem/ á niektorzy pozostáwieni z gory Syon/ To vczyni niewymowna miłość Páná zastepow.

33 A dla tegoż ták mowi Pan o krolu Assyryiskim: Nie wthárgnie do miástá tego/ y strzały swey nie wystrzeli do niego/ z tarczą tám żaden nie przysthapi/ ani vsypie száńcow około niego.

34 Wroći sie thą drogą ktorą przyszedł/ á nie wnidźie do miástá tego mowi Pan.

35 Y bede bronił miástá tego sam dla siebie/ y záchowam ie sam dla siebie y dla Dawidá sługi moiego.

36 Y wyszedł Anioł Páński á zámordował sto ośm dźieśiat y pięć tyśiecy ludu w obozie Asyriyskim/ * A gdy wstáli ráno/ vyźreli áno wszedy pełno trupow.

37 Tedy Sennácheryb Krol Assyryiski ruszył sie y odćiągnął precz á mieszkał w [A] Niniwe.

38 Potym gdy w kośćiele chwalił Nesroch Bogá swego/ † Adrámálech y Sárássár synowie iego zábili go mieczem/ y vćiekli do ziemie Arárát/ á syn iego Assárháddon krolował po nim.

* 2. Krol. 19. v. 35.
Tob. 1. v. 21.
Ekkl. 48. v. 24.
1. Mácháb. 7. v. 41.
2 Mácháb. 8. v. 19.

A To miástho było ná on czás głową y stholicą krolow Asyriyskich/ á w dźieśiąci lath po Sennácheribie pobili Kaldeyczycy pod sie Asyriány: kthorych Krolem był Asárháddon

† Tobi. 1. v. 25.

KApit. 38.

1. Smierć Ezechiaszowi opowiedźianá przez Prorokà. 3. Ezechiasz modli sie Pánu. 5. Ezáiasz opowieda mu iż żywot iego ma być przedłużony. 8. Dáie mu známie ku vtwierdzeniu obietnice swoiey. 9. Vskarżánie Ezechiaszowe czásu choroby. 21. Ezechiasz przyszedł ku pierwszemu zdrowiu.



1. *TAChorzał onych czásow Ezechiasz áż ná smierć/ y przyszedł do niego Prorok Ezáiasz syn Amosow á rzekł do niego/ Ták mowi Pan/ Rospraw dom twoy abowiem vmrzesz á nie bedźiesz dłużey żyw.

2. Tedy [A] Ezechiasz obroćił do śćiány twarz swoie/ á modlił sie do Páná.

3. Y rzekł/ [B] Pánie proszę wspomni teraz iákom chodźił przed oblicznośćią twoią w prawdźie y w całym sercu/ á iżem to spráwował co sie podobáło tobie/ y płákał Ezechiasz płáczem wielkim.

4. Tedy słowo Páńskie było thákie do Ezáiaszá.

5. Idź á powiedz Ezechiaszowi/ Pan Bog Dawidá oycá twego ták mowi: Wysłuchałem modlitwe twoie/ y widźiałem łzy twoie/ Oto nad twoie dni przydam lat pietnaśćie.

6. Y wybáwie ćie z rąk Krolá Assyryiskiego y miásto to/ á bede go bronił.

7. A to bedźiesz miał zá známie od Páná/ iż Pan słowo to ktore obiecał wypełni.

8. Oto roskaże wroćić sie ćieniowi dźieśiaćią stopniow ná zad ktory szedł na kompáśie Acháśowym/ á słońce wroći sie dźieśiaćią stopniow po ktorych przeszło.

9. Pisánie Ezechiaszá Krolá Judskiego gdy chorował y ozdrowiał z niemocy swoiey.

10 Mowiłem przy [C] vkroceniu dni moich/ Poyde do bran grobu/ pozbáwionem ostátká lat moich.

11. Mowiłem nie oglądam Páná [D] Páná [E] w ziemi żywiących/ nie oglądam wiecey człowieká z mieszkáiącemi ná ziemi.

12. Wiek moy minał/ á [F] przeniesion iest odemnie iáko budká pásterska/ oderznałem żywot moy iáko tkacz/ wynedzonem był suchothámi/ ode dniá áż do nocy dokonywałeś mie.

13. Zámierzałem iedno do zaránku kres żywotá mego/ ále on pokruszył we mnie wszythki kośći moie iáko Lew/

* w 2. Krol. 20. v. 1. w 2. Kron. 32. v. 24. Ekklez. 48. v. 26.

A Then Krol był zięty boleśćią serdeczną iż widźiał Bogá ná sie rozgniewánego/ á iż go wrychle miał ziąć z świátá/ iákoby niegodnego ku vżywániu Krolewskiego stanu/ á kthemu iż bacżył iáko wielka odmiáná być miáłá w kośćiele Páńskim/ gdyż żadnego był ieszcze potomstwá nie zostáwił.

B O tey modlitwie pátrz. 2. Krol. 20.

C Tho iest/ gdy mi oznáymiono moie śmierć.

D W tym słowie Páná rozumie miesce świete Páńskie kedy mu czyniono chwałe.

E To iest ná świećie.

F To iest/ muszę zmienić mieszkánia mego.

lew/ode dniá do nocy iuż mie dokończysz.

14 Szczebiotałem iáko żoraw y iáskolká/ á huczałem iáko gołebicá/ oczy me zemdláły pogladáiac ku gorze/ Pánie boleść mie ściska/ ráczże vlżyć.

15. Y coż rzeke: Onci iesth co do mnie rzekł á [G] vczynił to bede cicho chodził przez wszytki látá moie [H] w gorzkości dusze moiey.

16. Pánie wszytkim thym ktorzy po thych leciech żyć beda/ żywot duchá mego [I] znáczny bedzie/ boś ty mnie był [K] vśpił y potymeś mie ożywił.

17. Oto ná mieyscu pokoiu gorzkość moiá nagorzczeysza/ ale sie tobie podobáło wyrwać dusze moie z dołu zepsowánia/ gdyżeś precz ná zad zárzucił wszytki grzechy moie.

18. Abowiem grob nie bedzie wyznawał ciebie/ áni śmierć bedzie chwalić ciebie/ * ci ktorzy w doł wstepuia nie beda sławić prawdy twoiey.

19. Ale żywy/ żywy on sam ciebie wyznawáć bedzie ták iáko y ia dziś/ ociec oznaymi prawde thwa synom swoim.

20 Pan stał sie mnie zbáwieniem/ á przethoż bedziem śpiewáć piosnki moie po wszytki dni żywotá nászego w Domu Páńskim.

21. Tedy Ezáiasz roskazał izby wzieli troche fig y vczynili plastr ná wrzod iego áby sie zágoił.

22 Y rzekł Ezechiasz/ Coż bedzie zá znák iż ia wstapie do domu Páńskiego.

G Jákoby rzekł/ gdyć thák powiedział iest rzecz pewna że vmrzeć muszę.
H To iest/ poki bede żyw w żáłości być musze dla śmierci ktora mi oznaymiono.
I To iest/ oni ktorzy po mnie żywi zostáną/ poznáią to iákoś ty mnie przywrocił ku zdrowiu
K To iest/ dopuściłeś śmierć.
* Psálm. 6. Psálm. 115.

KApit. 39.

1. Krol Bábiloński posyła listy y dáry do Ezechiaszá. 2. Ezechiasz ruszony pychą y prożną chwałą okázuie im skárby swe. 3. Sztrofuie go z tego Ezáiasz. 8. Odpowiedź Ezechiaszowa ná pogrożki Ezáiaszowe.

* 2. Krol. 20. v. 12.
A Ten był napirwszy krol Bábiloński/ ktory pod swą moc podbił Asiriany dziesiątego roku zá panowánia swego.

1. 
* Tym czásie [A] Merodách Báladán/ syn Báladánow krol Bábiloński posłał listy y dáry do Ezechiaszá/ ábowiem słyszał iáko był chor y ozdrowiał.

2. Był im tedy Ezechiasz rad/ y vkazał przed nimi koszthowne skárby swe złoto y srebro/ wonności y drogie maści y wszytek swoy rysztunek rycerski/ owa wszytko cokolwiek było w skárbiech iego/ ták iż nic nie było w domu y w páństwie iego czego by im nie vkazał.

3. Ezáiasz tedy przyszedł do Królá Ezechiaszá/ y mowił ták/ Coć powiedzieli meżowie ci y z kad do ciebie przyszli? Odpowiedział Ezechiasz/ Przyszli do mnie z ziemie dálekiey z Bábilonu.

4. A on rzekł do niego/ Coż wzdy widzieli w domu twoim? Powiedział Ezechiasz/ Wszytko widzieli co iedno było w domu moim/ y nie masz nic w skárbiech moich czegobych im nie vkazał.

5. Tedy rzekł Ezáiasz Ezechiaszowi/ Słuchay słowá Páná zástepow

6. Przyidzie ten czás/ iż wszythko cokolwiek iest w domu twoim/ y co przodkowie twoi áż do dniá dzisieyszego zbieráli/ bedzie odniesiono do Bábilonu/ ták iż nic nie zostánie tego/ Mowi Pan.

7. Pobiorąy syny ktorzy wynidą á zrodzą sie z ciebie/ á beda komornikí ná dworze Krolá Bábilońskiego.

8. Tedy rzekł Ezechiasz do Ezáiaszá/ Słowo Páńskie ktore powiedasz dobre iest: y rzekł k temu/ Lecz niechay thylko bedzie pokoy á bespieczeństwo zá żywothá mego.

KApit. 40.

1. Cieszy kościoł á obiecuie mu odpuszczenie grzechow iego. 3. Opowieda przyście Jana Krzciciela. 4. Okázuie iż nic Pánu przekázáć niema gdy ma czynić odkupienie kościołá swego. 5. Oznáymuie iákiey zacności to odkupienie kościołá być miáło. 6. Cokolwiek sie zda názacnieyszego w człowieku/ wszytko iest prożność. 9. Pan roskázuie opowiedáć Ewánielią w kościele. 10. Co zá dobrodzieystwá nam przypadáią z oblicznosci Páńskiey. 12. y 21. Moc/ Mądrość y rádá Boża. 19. Prożność y szaleństwo bałwochwálcow. 26. Wierne nápomina áby oczy swe podnosili wzgorę ku rozmyslániu spraw Boskich. 29. Pan iest mocą vtrapionych w nim vfáiących.

1. 
[A] Cieszcie cieszcie lud moy mowi BOG wász.

2. Opowiedzcie to co by było ku mysli Jerozolimie/ á wzowcie go/ gdyż przyszedł czás

A Jákoby rzekł/ Pan Bog wás nie opuści ábyście mieli być przez prorokow ktorzy was cieszyć beda w wielkich kłopociech ktore ná was máia przyść/ bowiem ich wzbudzi kilká ktorym roskaże áby was cieszyli. A tu Ezáiasz y w inych proroctwách mowi do tych ktorzy po nim nastáć mieli/ opuszczáiąc ony ktorzy byli za nie" niechcąc przimowáć nápominánia y pogrozekí iego.

szedł czás

szedł czás iego / á złość iego odpuszczona iest / y wziełó w dwoy na sob z ręki Páńskiey zá wszythki grzechy swoie.

* Mát.3.v.3. Már 1.v.3. Luk.3.v.4. Jan.1.v.23.

A Dawa znáć o wiezieniu Bábilońskim.

B Ty słowá gotuycie. ꝛc. ściagáia sie ná Cyruśá / ná Persy / y ná Medy / dla wybáwienia ludu z wiezienia onego / ktore było figurą wiezienia w grzechu y w mocy száthańskiey / z ktorego nas Krysthus wyzwolić miał.

C Przez gory dawa znáć wszythki przekaźki y zawády tego wybáwienia.

† Ekkl.14.v.18. Jáku.1.v.10. 1.Piotr.1.v.24.

D W tym słowie ciáłá rozumie wszytko tho co iest dobre w człowieku / á z czego sie chłubić może.

ꝗ Jan.12.v.34.

3. * Głos będzie wołáiacy ná [A] puszczy / Gotuycie [B] droge Pánu / przeprawuycie ná puszczy ściesżke prosta Bogu nászemu.

4. Káżda doliná podniesiona będzie / á [C] káżda gorá y pagorek ponizon będzie / miejscá nierowne wyrownáne będa / á gorzyste ná proste drogi rosprawione będa.

5. Y chwałá Páńska obiáwi sie / á káżde ciáło oglada społu iż vsthá Páńskie mowiły.

6. Głos rzekł / Wołay / A iam rzekł Coż mam wołáć † [D] wszelkie ciáło siano iest / á wszythká zacność iego iáko kwiat polny.

7. Trawá poschłá / á kwiatek zwiedniał / ábowiem wiátr Páński obwionął ie / Záprawdeć lud iest trawá.

8. Trawá poschłá á kwiatek zwiedniał / ále ꝗ słowo Bogá nászego ná wieki trwa.

9. O Syon opowiedáiaca rzeczy nowe / wstęp ná wysoka gore / o Jeruzalem ktore przynosisz nowiny podnieś głos twoy ze wszytkiey mocy / podnieś á nielękay sie / mow do miast Judskich / Oto Bog wász.

10. Oto Pan Bog przyidzie w mocy / y rámie iego pánowáć będzie / oto zapłátá iego z nim / á nagrodá iego przed nim.

ꝗ Ezech.34.v.12. y 21. R.37.v.24. Jan.10.v.11.

11. ꝗ Páść będzie trzode iáko pásterz pozbiera báránki rámieniem swoim / y ná łonie swym piastowáć ie będzie / á płodne przeprowádzáć będzie.

12. Y ktoż pomierzył wody gárścia swoia? á kto piedzia rozmierzył niebá? ktoż trzemi palcy ogárnął wszytek proch ziemie? á kto ná bezmiánie záważył gory / á pagorki ná wadze.

* Madr.9.v.13. Ekk.1.v.6. Rzym.11.v.34. 1.Kor.2.v.16.

13. * Y ktoż był wodzem duchowi Páńskiemu / ábo kto był ráyca iego á kto go vczył?

14. Czyieyże vżywał rády / ktoż go ćwiczył á vczył ścieszki sądu / ktoż go náuczył vmieietnośći / á kto mu okazał droge zrozumienia?

15. Oto narodowie sa iáko kropká w wiedrze / á sa iáko lekkie ziarnko ná szalach / oto wyspy sa iáko proch pierzcháiacy.

16. A Liban nie wystárczy ku wznieceniu ogniá / y [E] źwierzętá iego nie wystárcza palonym ofiáram.

E Dawa z[...] gdyby ktho ch[...] godna ofiáre v[...] nić Pánu Bogu / thedy mu żadna rzecz do thego nie da dostátku.

17. Wszyscy narodowie sa przed nim iáko nic / á sa od niego policzeni iáko rzecz niczemna y prożna.

† Dzie.17.v.29.

18. † Komuż tedy podobnym vczynicie Bogá / á co zá wyobrázenie vczynicie iego.

19. Rzemieśnik vleie báłwana / á złotnik blacháми złothymi obiie gi / y spráwi nań łáncuchy srebrne.

20. [F] Ten ktory ná ofiáry wybiera obierze drzewo zdrzeniste / y szuka mistrzego sznicerá áby vczynił obraz nie poruszony.

F Drudzy wykłádáia / Then ktory iest vbożsy obierze sobie drzewo co nie prúchnieie.

G Przekłáda dwoiáki sposob poznánia Bożego / ieden iest przez słuchánie słowá iego / A drugi przez przypáthrowánie rzeczam stworzonym / áby sie nikt zá nimi nie vdawał.

21. [G] Yzali nie znacie? Yzażeście nie słucháli o tym? Yzaż wam nie iest obiáwion od początku? Yzáliście nie wyrozumieli o nim z vgrunthowánia ziemie?

22. Onći iest kthory siedzi nád okręgiem ziemie / á ći co mieszkáia ná niey sa iáko száráńcza / á onći iest ktory niebo rozćiagnął iáko ćienka skore / á rozbił ie iáko namiot ku mieszkániu.

23. Onći iest ktory ksiażętá obráca wniwecz / á spráwce ziemskie wyniszcza.

24. Jákoby nie byli wszczepieni áni wsiáni / áni sie pień ich rozkorzenił / obwionie ie y poschna / á wicher wykręci ie iáko zdzbło.

25. Komuż mie tedy przyrownacie? á komu przypodobnion będę? mowi Swięty.

26. Podnieśćie wzgore oczy swoie / á obacżcie kto ty stworzył / y kto wywiodł woyská ich pod liczbą / á názywa wszythki własnymi imiony? w wielkośći mocy swoiey / w możnośći y w śile żadna nie iest kthoraby vstać miáłá.

27. Dla czegoż tedy ták powiedasz ty Jákobie? á przecz ták mowisz Izráelu? Drogá moiá zákrythá iest przed Pánem / á sąd moy záthaion iesth przed Bogiem moim.

28. Zaż niewiesz? á zażes nie słyszał? iż Pan ktory stworzył gránice ziemie iest Bog wieczny / nie zprácuie sie áni sie zrobi / á zrozumienie iego nie dośćignione iest.

29. Ale mocy przydawa zprácowánemu / á przymnaża siły zemdlonemu.

30. Prácuia sie młodzieńcy y trudza sie / á wy-

ſie/á wyroſtkowie mdleiac vpadáia.

31\. Ale vfáiacy w Pánu oświeżeia/ podnioſa ſkrzydłá iáko orłowie/ po bieża á nie ſprácuia ſie/ chodźić beda á nie ſtrudza ſie.

Kapit. 41.

1\. Pan pozywa wſzytkich narodow ná ſad iákoby bedac gotow czynić liczbe znimi ze wſzythkich vczynkow ich przed ſedziem. 2. Przythacza w pośrodek przykład Abráámow/ áby tym wiecey vtwierdźił Zydy. 4. On ieſt pirwſzy y oſtáteczny. 6. Zápálczywość bálwochwálcow około czynienia bałwanow. 8. Izráelá nápominaia w wezwániu iego/ áby ſie nie mázał łacżac ſie z pogány. 10. Obietnice Boże do ludu iego Izráelſkiego. 24. Nikczemność bálwánow. 27. Wybáwienie obiecáne Syonowi przez Proroki.

1\. Jechymilkiia przedem/ na wyſpy á narodowie niech ſie pośila/ niechay ſie zeyda/ y niech mowia żebychmy ſie ſpołu zeſzli ná ſad.

2\. Kthoryż on ieſth co od wſchodu słońcá wzbudźił [A] ſpráwiedliwość/ [B] wezwał iey áby przyſzla zá niem/ [C] podał mu narody/ á podbił podeń Krole/ poddał ie pod miecz iego iáko proch/ á łukowi iego iáko ſłome pierzcháiacá?

3\. Vganiał ſie z nimi/ á ſpokoynie przeſzedł droge/ ná ktora nie wyſzedł nogámi ſwemi.

4\. Ktoż to ſprawił y vczynił/ wzywáiacy narody od pocżathku? * Ja Pan ieſtem pirwſzy y oſtáteczny.

5\. Wyſpy vyzrały y przeſtráſzyły ſie kończyny ziemie [D] zádrżały/ zeſzli ſie ſpołu y [E] przyſzli.

6\. Káżdy [F] podpomaga bliżniego ſwego/ á mowi brátu ſwemu/ Badź ſercá dobrego.

7\. Teſzarz złotniká ćieſzy/ á nádáwáiacy żelázá tego biie co młotem ná kowádle ták mowiac/ Godźi ſie ku zwárzeniu/ á ták gwoździmi znituie gi áby ſie nie ruſzył.

8\. Ale ty Izráelu ieſteś ſługá moy/ á tyś ieſt Jakobie ktoregom iá † obrał naſienie Abráámá miłośniká mego

9\. Abowiem wywiodłem ćie od oſtátecznych kończyn ziemie/ á wezwałem ćie z dálekich mieyſc iey/ y rzekłem tobie/ Sługá moy ty ieſteś/ obrałem ćie á nie odrzućiłem ćie.

10\. Nie boyże ſie tedy bom ieſt z toba/ nie trwoż ſie bom ieſt Bog twoy/ vmocniłem ćie y rátowáłem ćie/ á podpierałem ćie práwica ſprawiedliwośći moiey.

11\. Oto wſzyſcy ktorzy ćie náieżdżáia záwſtydza ſie á beda pohánbieni/ y w niwecż ſie obroca/ á ći ktorzy ná ćie walcza pogina.

12\. Bedźieſz ich ſzukáć á nie znaydźieſz/ to ieſt/ ludźi ktorzy ſie z toba wádza/ y beda iákoby nic/ á ktorzy z toba walcża/ zniſzczeia.

13\. Abowiem ia ieſtem pan Bog twoy ktory dźierży reke twoie á mowie do ćiebie/ Nie boy ſie bo ćie wſpomoge.

14\. Nie boy ſie [G] robaczku Jákobie y ty Izráelu rátuie ćie mowi Pan/ bede wybáwićielem twym ia święty Izráelſki.

15\. Otom ia ćiebie vczynił iáko woz/ á iáko bránę nowa zebiáſta/ thy bedźieſz łamał [H] gory/ á obroćiſz ie w drobne ſztuki/ á pagorki w proch pokruſzyſz.

16\. Bedźieſz ie przewiewał/ á roznieſie ie wiátr/ á wicher roſproſzy ie/ á le ſie ty rozráduieſz w Pánu/ á bedźieſz ſie chlubił świethym Izráelſkim.

17\. Vbodzy á nedznicy beda ſzukáć wody á nie bedzie iey/ á iezyk ich od prágnienia vſchnie/ ia Pan wyſłucham ich/ ia Bog Izráelſki nie opuſzcze ich.

18\. Otworze [I] rzeki ná mieyſcách wyſokich/ á zdroie w pośrodku dolin/ obroce puſthynie w ieziorá wod/ á ziemie ſucha w wody ćiekace.

19\. Ná puſzczy poſtáwie Cedr/ ſośnia Mirt/ y oliwne drzewo/ poſtáwie ná puſzczy iedline/ wiaz/ y bukpoſpołu.

20\. Aby widźieli y wiedźieli/ obaczyli y wyrozumieli iż reká Páńſka ty rzeczy vczyniłá/ á święty Izráelſki ſtworzył ie.

21\. [K] Przełożćie rzecz wáſze mowi Pan/ á przywiedźćie dowody ſwe mocne mowi Krol Jákobow.

22\. [L] Niech przyſtapia á nam oznaymia co ma być/ powiedaycież co iuż przeſzło/ á bedźiemy rozbieráć ábyſmy wiedźieli co zá koniec ich ma być ábo nam przyſzłe rzeczy powiedźćie.

23\. Oznaymćież przyſzłe rzeczy á poznamy żeśćie ſa Bogowie/ czyńćie

żle ábo

[A] Przez the ſpráwiedliwość rozumie Abráámá prawdźiwego wyznawce ſpráwiedliwośći.

[B] To ieſt/ wyrwał z Vr ziemie Kálʹdeyſkiey.

[C] To ieſt/ przez obietnice ktora dał iemu y pothomſtu iego.

* Niżey. 44. v. 6. y 48. v. 12. Obiáw. 1. v. 17. y. 22. v. 13.

[D] Tho ieſt/ ná on czás gdym ták cudow wiele czynił miedzy ludem ſwoim.

[E] Okázuie iż choćia ludźie widźieli tákowe cudá/ wſzákoż ſie zeſzli do bálwanow ſwoich

[F] To ieſt/ około roboty bálwanow.

† Luk. 1. v. 54.

[G] Názywa Pan lud ſwoy słowy tákowemi dla iego małośći/ y iákoby go nie było/ iákoby rzekł/ Choćiaś ſie ty zdał nikczemnym/ thedy ia rátuie ćiebie.

[H] Tho ieſt/ harde nieprzyiaćioły twoie.

[I] Obietnicá thych wod zámyká w ſobie wody obiecáne przez Kryſtuſá ku vgáſzeniu prágnienia w grzechoch.

[K] Mowi do narodow pogáńſkich/ ták iáko czyni y w pierwſzym wierſzu.

[L] To ieſt/ bogowie wáſzy niechay ſie okáżaia iż ſa bogi/ bo ieſli ſa bogowie tedyć muſza wiedźieć wſzythko/ ále iż nie wiedza przeſzłych áni przyſzłych rzeczy á przetoż też nie ſa bogi.

źle ábo dobrze / ábyſmy opowiedáli a ſpołem ſie przypátrowáli.

24 Oto wy zniſzczego ieſtheśćie/ á ſpráwá wáſzá niczemna ieſt/ brzydki ieſt ten co was obrał.

M Opowieda wieſzenie ludowi ſwemu od Krolá Bábilońſkiego.
N To ſie śćiaga ná Cyruſá y ná iego woyſko przećiwko Bábilończykom / kthore tu názywa błotem y gliną.
O Y kthoryż z Bogow wáſzych oznáymuie rzeczy przyſzłe.

25 Wzbudźiłem go od [M] pułnocy/ y przyidźie [N] á będźie wzywał imienia mego od Wſchodu słońcá / á przyidźie ná Kśiażetá iáko ná błoto/ y podepce ie iáko gárnczarz gline.

26 [O] Ktoż to obiáwił od poczathku ábychmy go poználi? y od dawna/ á rzeczemy że ieſt ſpráwiedliwy? Ale niemáſz żadnego coby to oznaymił ábo obiáwił/ áni coby ſłyſzał o tym słowá wáſze.

27 Ja ieſtem pierwſzy ktory mowię do Syonu? Oto oto ſą oni/ y dam posłá opowiedáiacego wdźieczna nowine Jerozolimie.

28 Y pátrzałem/ á żaden nie był miedzy nimi coby dał rádę / pytałem ſie ich á żaden nie odpowiedźiał słowá.

29 Oto wſzyſcy ſą nieſpráwiedliwi á vczynki ich niczemne ſą/ báłwany ich ſą wiátr a prożność.

Kápit. 42.

1. Proroctwo o Kryſtuśie o pokorze y o ćichośći iego. 6. Koniec przyśćia Kryſtuſowego ná świát. 8. Pan ieſt miłośnik chwały ſwey. 10. Nápomina wierne ku chwaleniu Bogá. 13. Moc y możność Páńſka w bronieniu Kośćioła ſwego. 18. Záślepienie Żydowſkie karze Prorok. 21. Pan záwżdy chce áby dobrze było wiernym iego. 22. Pan karze Izráelá dla złośći iego.

A Máią Prorocy zwyczay przypominać o Kryſthuśie po káżdey zacney á wielkiey obietnicy ábowiem on ieſth fundáment ná ktorym ſą wſzythki obietnice záłożone y mocnie vtwierdzone.
B Rozumie o Kryſtuśie.
* Mát. 12. v. 18.
C Niektorzy wykłádaią / Nie będźie brakował oſobámi / ábo nie będźie vſkázáiącym ſie.
D Tho ieſt/ będźie folgował młodem y niemocnem.
E To ieſt/ narodowie pogáńſcy.



1. [A] To [B] sługá moy podeprę ſie ná nim/ onći ieſt ktoregom obrał/ * duſzá moiá w nim ſobie vpodobáłá/ położyłem duchá ſwego ná nim y przynieśie ſąd narodom.

2. Nie będźie wołał/ áni będźie [C] wywyżſzony/ a głoſu iego nie będźie ſłycháć ná vlicách.

3. Nie ſkruſzy trzćiny nałomioney/ áni [D] zágáśi knotá kurzącego ſie / á wywiedźie ſąd w prawdźie.

4. Nie vpracuie ſie/ áni będźie ſkwápliwy/ áż záłoży ſąd ná źiemi/ [E] Wyſpy zákonu iego oczekáwáć będą.

5. Tak mowi Pan Bog ſtworzyćiel niebios y ktory ie roſpoſtárł/ y ktory rozſzerzył źiemię ze wſzytkiemi iey vrodzáymi/ ktory dał tchnienie ludowi ná niey mieſzkaiącemu/ á duchá tym co przebywáią ná niey.

F Słowá Bogá Oycá do Kryſtuſá ſyná ſwego.
† Niżey. 49. v. 6. Dźiei. 13. v. 47.

6. [F] Ja Pan wyzwałem ćię w ſpráwiedliwośći / á dźierżąc rękę thwą ſtrzedz ćię będę/ † á położę ćię zá przymierze ludowi/ y zá świátłość Pogánom.

7. Abyś othworzył oczy ſlepych/ á więźnie ábyś wybáwił z ćiemnice/ á z więźienia thych ktorzy śiedzą w ćiemnośćiách.

† Niżey. 48. v. 11.

8. Ja Pan toć ieſth imię moie † nie dam chwały moiey inemu / áni czći ſwey bałwánom.

9. Oto przeſzłe rzeczy przyſzły / á ia oznaymuię nowe/ Thy wam opowiem pierwey niż przyidą.

10 Záſpiewayćie Pánu pioſnkę nową/ chwałá iego niech będźie od końcá źiemie od tych/ kthorzy wſtępuią ná Morze y od tego co w nim ieſt/ od Wyſpow y mieſzkáiących ná nich

11. Puſthynia niech podnieśie głos ſwoy / á miáſthá iey y miáſtheczká gdźie mieſzka Kedár / mieſzkáiący ná ſkałach niech wykrzykáią/ niech záwołáią od wierzchu gor.

12. Niechay dádzą chwałę Pánu / á niech oznáymią chwałę iego ná wyſpiech.

13. Wynidźie Pan iáko możny Hetman/ á zápali ſie chućią iáko rycerz/ będźie wołał y wykrzykał/ á weźmie moc nád nieprzyiaćioły ſwemi.

14 Długoćiem milczał á táiłem ſie/ y zadźierżawałem ſie/ ále teraz będę wołał iáko rodząca/ ſpuſtoſzę á połknę rázem wſzytko.

15. Obrocę gory y pagorki w puſtynie/ y poſuſzę wſzytki źiołá ich/ rzeki w wyſpy obrocę/ á ieźiorá wyſuſzę.

16. Przywiodę ſlepe ná drogę kthorey nie wiedźieli/ á przeprowádzę ie ná śćieſzkę ktorey nie ználi / odmienię przed nimi ćiemnośći w świátłość / á co ieſt krzywego wyproſtuię / to ia vczynię im/ á nie opuſzczę ich.

17. Kthorzy thedy vfáią w báłwániech/ niech ſie wrocą wſpák/ á niech pohańbieni będą/ á ktorzy mowią obrázowi litemu/ Wyśćie bogowie naſzy.

18. Głuſzy ſłuchayćie/ ſlepi otworzćie oczy ábyśćie widźieli.

Ktoż

19. [G] Ktoż iest slepy iedno sługá moy? á głuchy iedno poseł moy kthorego posyłam? ktoż iest slepy iedno on com go [H] doskonałym vczynił? á kto slepy iedno sługá Páński?

[G] Gdy názwał sie Pendi narody pogáńskie/ obráca zá sie rzecz do ludu swego/ y do spraw... iego/ názywáiac ie slepemi y głuchemi/ gdyż áni widzieć áni słyszeć niechcieli.

[H] Tu rozumie o kápłaniech y prorocach/ ktorzy doskonáłemi być mieli.

20. Widząc wiele á nic nie bacząc? máiac vszy otworzone á nic nie słysząc?

21. Pan dobrze to chciał vczynić dla spráwiedliwości swoiey/ á ku wywyższeniu y rozszerzeniu zakonu swego.

22. Ale lud ten iest złupiony y podeptány/ á z niego wszyscy powiazáni są w iáskiniách/ á pozámykáni w ciemnicách/ wydáni beda ná złupienie/ á żaden nie bedzie coby ie wybáwił/ beda rozborzeni/ á żaden nie rzecze/ wroć.

23. Ktoż miedzy wámi słyszy tákowe rzeczy/ kto ie poymuie vszyma á zrozumie ná potym.

24. Ktoż podał Jákobá ku łupu/ á Jzráelá drapieżcom? Jzali nie Pan przeciw kthoremuchmy zgrzeszyli/ á nie chodzilichmy drogámi iego/ á nismy chcieli słucháć zakonu iego.

25. Dla thego wylał nań Pan popedliwość gniewu swego/ y gwałtowna walke/ á wypalił gi wkoło/ á wżdy sie nie vznał/ dopiekł mu/ á wżdy sie mu to serca nietknęło.

Kápit. 43.

1. Pan po pogrożkach ciesży lud swoy. 5. Obiecuie wybáwienie z więzienia Bábilońskiego. 8. Náśmiewa sie z fałszywych Bogow pogáńskich. 11. Sam Pan zbáwiciel. 13. Żáden nie vydzie reki iego. 14. Jesth odkupiciel Swiethy/ stworzyciel y Krol Jzráelski. 16. Przywodzi ná pámięć cudá Egiptskie. 21. Czemu obrał Jzráelá. 25. Gładzi grzechy sam dla siebie.



1. Teraz ták mowi stworzyciel Pan twoy o Jákobie/ á ten co cie spráwił o Jzráelu/ Nie boy sie/ ábowiemem cie odkupił/ á imieniem własnym miánowałem cie/ Tyś iest moy.

2. [A] Kiedy przechodzić bedziesz wody/ bede z toba/ á rzeki nie záthopia cie/ gdy poydziesz przez ogień/ nie spárzysz sie/ á płomień nie vpali cie.

[A] Przez wode y ogień rozumie wszytki niesczesćia ktore mogą szkodzić.

3. Abowiem iestem Pan Bog twoy Swiety Jzráelski/ Zbáwiciel twoy A [B] dałem Egipt ná okup twoy/ á Ethiopia y Sábe zá cie.

[B] Tho mowi dla Sennácherybá ktorego obrocił ná Egipt/ ná Etyopia/ y ná Sábe miásto ludu swego.

4. Gdyżeś kosztowny y zacny był przedemna/ á vmiłowałem cie/ á przetoż dam ludzi ine zá cie/ á narody ine zá twoie zdrowie.

5. Nie boyże sie bom ia iest z toba/ á wyzowe nasienie twoie od wschodu słońcá/ á zgromádze cie od zachodu.

6. [C] Rzekne do pułnocy/ Day/ á Południowi/ Nie broń/ przywiedź syny moie z dáleká/ á corki moie od końcá ziemie.

[C] Powołánie wszytkich narodow do Paná.

7. To iest/ wszytki kthorzy sie imieniem moim ozywáia/ á kthorem stworzył y spráwił y vczynił ku chwale swoiey.

8. Wywiodę lud slepy kthory ma oczy/ á głuchy ktory ma vszy.

9. [D] Niech sie spolu zeyda wszyscy narodowie/ á niech sie zgromádza wszyscy ludzie/ kthoż z nich to opowie? á kto nam oznáymi rzeczy przeszłe? niech sthawia świádki swe/ á beda vspráwiedliwieni/ ále niech słysza á rzekna/ Prawdá iest.

[D] To mowi w osobie páńskiey ku báłwanom/ ták iáko y przed tym máło wyżsey w przesztym kápitulum.

10. Wy świádkowie moi iestheście/ mowi Pan/ y sługa moy ktoregom obrał/ abyście obaczyli y vwierzyli mi/ y poználi żem ia iest/ Przedemna nie iest Bog stworzyciel/ áni zadnego po mnie nie bedzie.

11. *Ja/ Ja sam Pan/ á żadnego zbáwicielá niemász nád mie.

* Ozeaś. 13. v. 4.

12. Jam oznáymił/ y zbáwił/ y dałem wam słyszeć/ y nie był miedzy wámi obcy Bog/ Jesteście mi świádki że ciem Ja iest Bog/ Mowi Pan.

13. A prawdziwie Jestem ieszcze od wiekow/ á żaden nie iest coby miał vydz reki moiey/ ia spráwuie á ktoż mi przekaży?

14. Ták mowi Pan wász odkupiciel świety Jzráelski/ Posle dla was do Bábilonu áby [E] połámano wszytki zatwory/ y bedzie krzyk Káldeyczykow w okrećiech.

[E] Niektorzy wykładáia/ Káze im vciekáć.

15. Ja iestem Pan wász świety stworzyciel Jzráelski/ y Krol wász.

16. Ták mowi Pan/ ktory dał droge ná Morzu/ á ściezke po náwałnych wodách.

17. [F] Ktory wywiodł wozy y konie/ á woysko y mocarz rázem polegli á nie powstáną

[F] Dawa znáć o Sennácherybie y o woysku iego.

powſtána/ zádúſzeni ſa iáko zádnſzáia knot.

18. Pierwſzych rzeczy nie wſpominaycie/ á ſtárodawnych nie baczćie.

19. G † Oto zynie nieco nowego/ á iuż teraz wzeydźie/ izaż nie poznaćie tego? záłoże droge ná puſzczy/ á rzeki ná mieyſcách opuſtoſzałych.

G Ja lud moy wybáwie z wieżienia Bábilońſkiego.
† 2.Kor.5.v.17. Ziáw.21.v 5.

20. H A zwierze polne wielbić mie będźie/ ſmokowiey ſtruſowie/ Abowiem dał wody ná puſzczy/ á rzeki ná mieyſcách płonych ku nápawániu wybránego ludu moiego.

H Tá ſpráwá Boża tak będźie wpodźiw/ że y źwierzetá poznáia to nieiákiem ſpoſobem.

21. Sprawiłem ten lud ſam dla ſiebie áby oznaymił chwałe moie.

22. A wżdy Jakobie nie wzywałeś mnie/ y ty Izráelu nie ſprácowałeś ſie dlamnie.

23. I Nie ofiárowałeś mi Báráná zápaloney ofiáry twoiey/ ániś mie vczćił ofiárami ſwemi/ K nieprzymuſzałem ćie ábyś mi ty dáry przynáſzał/ ánim ćie przynucał ku kádzeniu.

I Abowiem iż czynili ofiáry nie zſzczyrośći ſerdeczney/ przetoż theż ofiárá ich nie byłá przyiemna.
K To ieſt/ Nieuprzykrzyłemći ſie wielkośćia ofiar.

24. Nie kupiłeś mi zá ſrebro wonnego źiela/ ániś mie opoił tłuſtośćia ofiar twoich/ y owſzem oćiażyłeś mie grzechy twoimi/ á zádałeś mi praca złośćiámi twoimi.

25. Jaćiem ieſt ſam/ ia ktory gładze grzechy twoie dla mnie/ á niechce pámiethać nieprawośći twoich.

26. L Przywiedź mi nápámieć/ á daymy ſie ná rozſadek/ powiedz ty iáko byś mogł być vſprawiedliwion.

L Jákoby rzekł/ Jeſli mniemaſz iż ieſthem ták zápámiethliwym/ powiedź thy ſam á twoie rzecz dobra przywiedź mi ná pámieć.

27. Oćiec twoy pierwſzy zgrzeſzył/ á M náucżyćielowie twoi wyſtapili przećiwko mnie.

28. N Zárázilem Kſiażethá mieyſcá ſwietego/ y podałem ná zátrácenie Jakobá/ á Izráela ná pohańbienie.

M To ieſt/ Moiżeſz y Aaron.
N Dawa znáć o pomśćie nád onymi ná puſzczy/ ktorzy byli nieſnáſki wſzczeli/ á przeſtapili zakon Páńſki.

Kapit. 44.

1. Pan z nowu ćieſzy Izráelá á obiecuie mu vlżenie w iego vtrapieniu 5. Zbiera kośćioł ſwoy z rozmáithych ludźi. 7. Záſthawuie moc ſwoie przećiw nikczemnośći bałwánow. 9. Prożność bałwánow y tych ktorzy ie czynia. 12. Głupſthwo bałwochwálcow. 21. Nápominánie do wiernych áby ſie chronili bałwochwálſtwá. 23. Chwałá Pánu kthory odkupił kośćioł ſwoy. 24. Moc Boża. 26. Proroctwo o nápráwie kośćiołá.

1. Teraz Jakobie ſługo moy ſłuchay/ y ty Izráelu ktoregom wybrał.

2. Oto ták mowi Pan ktory ćie ſprawił y ſtworzył/ á wſpomożyćiel twoy ieſzcze z żywotá/ * Nie boy ſie Jakobie ſługo moy/ y ty ſprawiedliwy ktoregom ia wybrał.

* Jerem.30.v.10. y.46.v.27.

3. † Abowiem wyleie wode ná prágnaca/ á rzeki ná A ſuchość/ Wyleie duchá moiego ná naſienie twoie/ á błogoſławieńſtwo moie ná narod twoy.

† Johel.2.v.28. Dźiei.2.v.17. Jan.7.v.38.
A Abowiem iż naſze przyrodzenie ieſth iáko źiemiá ſucha/ przethoż obiecuie ie pokropić y odwilżyć woda łáſki ſwey y Duchá ſwego świetego.

4. Y roſkrzewia ſie iáko trawá/ á iáko wierzby nád potoki.

5. Jeden rzecze/ Jam ieſth Páńſki/ Drugi ſie ozowie Jakobow/ á drugi nápiſze reka ſwa/ Jeſtem Páńſki/ á bedźie ſie ozywał imieniem Izráelſkiem.

6. Ták mowi Pan Krol Izráelſki odkupićiel iego Pan zaſthepow/ // Ja ieſtem pierwſzy y tenże oſtáteczny/ á nád mie żadny iny Bog nie ieſt.

// Wyżſzey.41.v.4. Niżey.48.v.12. Ziáw.1.v.17. y.22.v.13.

7. Kthoż mnie ieſt rowny? niech záwoła/ á niech oznaymi/ á niech mi porzadek zámierzy/ gdym poſtánowił lud ſtárodawny/ przyſzłe y ty co nie rychło potym przypáść máia rzeczy niech im powie.

8. Nie lekaycie ſie áni ſoba trwożćie/ Izalim wam tego zdawna nie oznaymił y opowiedźiał? Záiſte ſámy was mam zá świadki/ ieſliże ieſt iny Bog imo mie/ á ieſliże ieſt ſtworzyćiel ktoregobych ia nie znał?

9. Bałwánow wſzyſcy ſtworzyćiele ſa niczemni/ á co namilſzego máia nic im nie pożytheczno/ świadectwem ſámi ſa iż nic nie widza áni rozumieia á przetoż beda poſromoceni.

10. Ktoż ſpráwił Boga/ á vlał bałwan niepożyteczny?

11. Oto ile ich ſa vczeſtniki iego/ beda pohánbieni/ abowiem ſa rzemieśnicy z ludźi/ zgromadza ſie wſzyſcy y ſtána/ y polekáia ſie á záwſtydáia.

12. ♀ Kowal wźiawſzy żelázo nákłádźie wegla/ á bedźie gi wykſztałtował młotem á moca rak ſwych wyrobi gi/ áż od głodu w nim y śiły vſtáia/ áni piie wody áż zemdleie.

♀ Madr.13.v.11. Jerem.10.v.3.

13. Ćieſlá rozmierzy ſznurem y náznáczy glinka/ y oćieſze toporem/ y odcerklnie/ á wyrzeże ná podobieńſtwo człowiecze/ y ná kſztałt pieknośći człowieczey/ áby ſtał w domu.

14. Idźie ku podrebowániu Cedrow/ y nábierze ilminy/ debiny/ y obierze co nalepſzych drew z láſá/ wſádźi ſośnia ktora deżdż odrośći.

15. Nákłádźie z tego ogień/ y rozgrzeie ſie/

ie ſie v niego/ chlebá nápiecze/ á z te goż vczyni Bogá y chwali/ czyni z niego báłwaná y kłeka przed nim.

16. Polowice ná ogniu popali/ á v drugiey połowice napiecze mieſá y ie/ vpiecze pieczenia y náie ſie iey/ á rozgrzawſzy ſie mowi/ Hoy hoy/ zá grzalem ſie znáć żem był v ogniá.

17. A z oſtátká vczyni Bogá/ to ieſt/ báłwaná ſwego/ kłeka/ chwáli/ y modli mu ſie/ mowiac/ Wybaw mie/ boś ty Bog moy.

18. Nic nie vmieia áni rozumieia/ ábowiem ſa záćmione oczy ich/ thák iż nic nie widza/ áni ſercem zrozumiewáia.

19. Nie rozważáia v ſiebie/ nie máia z to baczenia/ y dowćipu áby rzekli/ Spaliłem ná ogniu polowice/ nápiekłem ná weglu chlebá/ y vpiekłem mieſá/ y náiadłem ſie/ ieſzcześ z oſtátká mam czynić obrzydłego báłwáná? izáż ſie mam kłániáć klocowi drzewá?

B To ieſt/ po prożnicy robi iákoby ſie thez wiátrem kármić miał.

20 [B] Karmi ſie popiolem/ á ſerce iego zwiedzione záwodzi go w blad/ á nie wybáwi go/ y nie rzecze/ Izali kłamſtwo nie ieſt w reku moich.

21. Jakobie y Izráelu pamiethaycie ná to/ ábowiemeś ty ſługá moy/ O Izráelu ſpráwiłem ćie ábyś ty mnie ſłużył/ nie zápominayże mie.

22 Zgladziłem złości twoie iáko obłok/ á grzechy twoie iáko mgle/ ná wroć ſie do mnie gdyżem ćie odkupił.

23 O niebioſá opowiedaycie chwałe Páná tego ktory to vczynił/ O niſkości ziemie wykrzykaycie/ wy gory rozgłaſzaycie chwałe/ las y wſzytki drzewá iego/ Abowiem Pan odkupił Jakobá/ á okazał chwałe ſwa w Izráelu.

24 Ták mowi Pan odkupićiel twoy y ktory ćie ſpráwił wnet z żywotá/ Ja Jeſtem Pan ktory wſzytko czynie/ Ja ſam roźćiagnałem nieba/ á rozſzerzyłem źiemie oprocz żadnego pomocy.

25 Roſpraſzam známioná práktykarzow/ á czárowniki w ſzaleńſtwo wpráwuie/ obrácam náwſthecz medrki/ á ich vmieietność błaznie.

26 Onćiem ia ieſt ktory vmacnia ſłowo ſługi ſwego/ á wykonywa rády poſłow ſwych/ ktory mowi do Jeruzalem/ Mieſzkáć w thobie beda/ á miáſtam Żydowſkim/ bedziećie pobudowáne/ náprawie opuſtoſzone mieyſcá ich.

27 Ktory mowi przepáśći/ [C] Oſuſz ſie/ á rzeki twe wyſuſze.

C To mowi o wyſuſzeniu Morzá czerwonego.

28 Ktory mowi do Cyruſá/ Tyś ieſt páſterz moy/ á ty wypełniſz wſzytke wola moie/ Y mowi do Jeruzálem/ Bedzieſz zbudowáne/ A kośćiołowi/ Bedzieſz vgruntowan.

KApit. 45.

1. O Cyruſie opowieda y o zwycieſtwách iego. 4. Vkázuie iż mu Bog dawał zwyćieſtwá dla Żydow. 6. Koniec wſzytkich ſpraw Boſkich. 7. Pan pokoy y walke poſyłá. 9. Hańbi pychę odpornych. 13. Opowiedá wybáwienie Żydom kthore Cyrus vczynić miał. 15. Vkázuie iáko obiethnic Bożych cierpliwie oczekáwáć mamy. 20. Náśmiewa ſie z prożnośći báłwochwalcow. 22. Wzywa wſzytkich ku nádziei zbáwienney/ á opowieda powołánie pogánow.

1. TAk mowie ia Pan Cyruſowi [A] pomázańcowi ſwemu/ ktoregom wźiał práwice ábych mu poddał narody/ á zemdlił biodra krolow/ áby ſie mu otworzyły drzwi/ á brany żeby zámknione nie były.

A Abowiem iż Cyrus był ná czás obránym prawdźiwie od Páná ku naprawie kośćiołá iego/ dla tegoż tu názywa go pomázáńcem ſwoim.

2. Vprzedzáć ćie bede/ á krzywe drogi ſproſtuie/ ſkruſze drzwi miedźiáne/ połamie zatwory żelázne.

3. A zákryte ſkárby dam tobie/ y klenoty w táiemnych mieyſcách pochowáne/ áby ś wiedźiał iżem ia ieſth Pan Bog Izráelſki/ wzywaiac ćiebie imieniem twoim.

4. Dla Jakoba ſługi moiego/ y Izráelá wybránego mego/ miánowałem ćie imieniem twoim/ y wezwałem ćie choćiażeś mie nie znał.

5. Jeſtem Pan á nie ieſt iny/ niemáſz inego Bogá oprocz mnie/ vbrałem ćie we zbroie choćiażeś mie znał.

6. Aby ze wſchodu y z zachodu słońcá widźieli iż niemáſz nád mie/ gdyżem ia ieſt Pan á nie máſz inego.

7. Ktory czynie świátłość y ſtwarzam ćiemnośći/ czyniac pokoy á wſzczynam [B] nieſzcześćia/ Ja ieſtem Pan ktory to wſzytko czynie.

B W Żydowſkim ſtoi/ Złe/ tho ieſt/ głod/ powietrze/ walke.&c.

8. Spuśććie roſe niebá z gory/ á obłoki niech kropia [C] ſpráwiedliwośćia źiemiá niech ſie otworzy/ á zbáwieniey ſpráwiedliwość niech ſie rozroście ktora

C Pod imieniem ſpráwiedliwośći zznáć dawa práwde obiethnice Bożey o wybáwieniu ludu/ á mieyſce to własnie należy ná wyſwobodzenie z Babilonu/ kthore ſie ma ściagáć ná ono zupełne wybáwienie cochmy ie przez Kryſtuſá otrzymáli.

ście ktore oná społu wydá/ Já Pan stworzyłem to.

9. Biádá temu ktory sie spiera z stwo rzyćielem swoim iákoby naczynie gli niáne z lepiarzem/ *Izali gliná rze cze zdunowi swemu/ Coż czyniſz? robotá twa niczemna iest.

*Jerem.18.v.6. Rzym.9.v.20.

10 Biádá temu ktory mowi oycu swe mu/ Czemu spłądzasz? A máthce swey/ Czemu rodziłsz?

11. Oto ták mowi Pan Swiety Izráelski stworzyćiel iego/ Pytayćie mie o przyszłych rzeczách co należy ná syny moie/ á żądayćie odemnie co sie dotycze spraw rąk moich.

12. Spráwiłem ziemie y stworzyłem człowieká ná niey/ á ia iesthem com rośćiągnął niebo rękámi memi/ á roſkazałem wszytkiemu zástępowi iego.

13. [D]Jam go wzbudził w spráwiedliwośći/ y rospráwie wszythki drogi iego/ onći zbuduie miásto moie/ y wypuśći więźnie moie nie zá okupem ány zá dáry/ mowi Pan Zástępow.

D To sie śćiąga ku pocżątkowi thego Kápitulum/ á to gdźie wspomina Cyrusá/ Jákoby rzekł: Wzbudze Cyrusá aby sie pomśćił nád Bábilończyki.

14 Ták mowi Pan/ Praca Egiptská y hándel Etyopczykow/ y Sábeyczykow/ ktorzy są mężowie wzrostu wysokiego/ [E] do ćiebie przyidą/ y będą twoi/ zá thobą chodźić będą/ poydą okowáni w pęćiech á kłániáć ći sie będą/ á będą ćie prośić/ Záprawdę Bog thylkoż w tobie iest/ á nie iest iny nád Bogá.

E Niektorzy tho o Krystusie rozumieią/ drudzy záśie o Kośćiele/ powiedáiąc iż sie to proroctwo wypełniło w opowiedániu Ewánieliey.

15. Záprawdę ty iesteś Bog [F] skryty/ Bog zbáwićiel Izráelski.

F To iest/ Ktory sie nie wszythkim obiáwił.

16. Wszyscy oni záwstydzą sie á pohánbieni będą/ robothnicy báłwanow społu odstąpią ze wstydem.

17. Ale Izráel zachowan iest od Páná w zbáwieniu wiecznym/ nie będźiećie pohánbieni/ áni sie záwstydźićie od tąd áż ná wieki.

18. Abowiem ták mowi Pan stworzyćiel niebios/ Bog ktory spráwił ziemie y vczynił ią/ on sam rozrządźił ią/ nie stworzyłći iey po prożnicy/ ále ią spráwił ku mieszkániu/ Ja iestem Pan á nie iest iny.

19. Niemowiłem nic potháiemnie/ áni ná mieyscách pokáthnych w ziemi/ nie mowiłem ná prożno naśieniu Jákobowemu/ Szukayćie mie/ Jaćiem iest Pan ktory opowiedam spráwiedliwość á oznáymuie práwośći.

20 Zgromádźćie sie społu á przyidźćie/ przybliśćie sie społu wy wzgárdzeni z pogánow: Nic nie poználi ći ktorzy dźwigáią drewniáne báłwany swoie/ á ktorzy sie modlą Bogu ktory wybáwić nie może.

21. Oznáymuyćie á przystąpćie/ á wnidźćie społu w rádę/ Ktoż tho powiedał od pocżątku? Ktoż toż dawná oznaymił? Izali nie ia Pan nád ktorego nie masz inego Bogá? Zadenći nie iest Bog spráwiedliwy áni zbáwićiel oprocz mnie.

22 Wy wszytki kończyny ziemie weyzryćie ná mie/ á będźiećie zachowáne/ ábowiem ia iesthem Bog/ á oprocz mnie nie masz inego.

23 Záprzyśiągłem sam przez sie/ á spráwiedliwe słowo wyszło z vst moich/ ktore iuż sie wstecz nie wroći/ †Ká żde [G] koláno vklęknie przedemną/ y káżdy ięzyk mnie przyśięgáć będźie.

† Rzym.14.v.11. Filip.2.v.10.

G Okázuie sie thu czego Pan po nas chce/ to iest/ ábychmy okázowáli y zwierzchowną y wewnętrzną pocżćiwość kthorąchmy powinni iemu/ A przetho: nie dosyć ná thym iż mowiemy że mamy serce ku Bogu/ á przed sie sie báłwanom kłániamy.

24 Tedy rzecze człowiek/ Záiste mam spráwiedliwość y moc w Pánu/ y przyidźie áż do niego/ á wszyscy zásrumáni będą/ ktorzy sie sprzećiwiáią iemu.

25 Wszytko nasienie Izráelskie będźie vspráwiedliwione y vwielbione w Pánu.

KApit. 46.

1. Mowi o zborzeniu Bábilonu y báłwanow iego. 3. Vkázuie iáka iest rożnicá miedzy prawdźiwym Bogiem y báłwany. 5. Gáni Zydy przetho iż nie vfáli mocy Bożey/ á vkázuie prożność báłwanow. 8. Przywodźi Zydy ku obacżeniu spraw iego/ áby sie záwstydáli zá niewdźięczność swoię. 11. Opowiedá o przyśćiu Cyrusá. 12. Vkázuie iż niewiárá Zydowská nic przekázáć nie ma do tąd áż wykona wszytko co vmyślił.

1. B[A]El vpadł/ á Nábo sie obálił/ [B] báłwany ich skłádzione są ná besthyce y ná bydlęta ony ktore was nosiły á oćiążone są brzemiony áż do sprácowánia.

A Bel ten y Nábo byli Bogowie Bábilońscy.

B To iest/ poniosą ie ná grzbiećiech końskich/ thak iż pod ich ćięszkośćią vstháwáć będą/ bo oni Bogowie byli ze złotá y ze srebrá á to sie wypełniło przy zburzeniu Bábilonu od Persow y Medow.

2. Popadáły y poobaláły sie społem/ áni mogły vydź pod brzemieniem/ á zászły do więźienia.

3. Dom Jákobow słuchayćie mie y wszytki ostátki domu Izráelskiego/ ktore ia noszę ieszcże z żywotá/ á piástuię was wnet od máćice.

4. Ja sam was nośić będę áż do stárośći y áż do szedźiwośći/ Ja stwo

rzyłem

stworzyłem/ia nośić y piástowáć bede/y wybáwię.

5. Komu podobnego á rownego v czyniliście mie? ábo komu mie przyrownaćie izbych iemu był podobnym?

6. Wybieráią złoto z workà/y wáżą pieniądze szalámi/y náymuią złotniká áby im vczynił Bogá z tego/żeby klekáli przed nim y chwálili go.

* Bár.6.v.25.

7. * Noszą go ná rámionách y dźwigáią/y sthawiáią ná mieyscu iego/gdźie ták stoi że sie áni ruszy z mieyscá swego/á choćiaż też kto woła do niego nie odpowie mu/áni go wybáwi z vtrapienia iego.

8. Pámietayćie ná te rzecz á záwsthy dayćie sie o przestępcowie/ á przyydźie k sobie.

9. Wspomnićie rzeczy pierwsze ktore sie przed tym przydawáły/ábowiem ia sam iestem Bog á nie iesth iny/Bog kthoremu niemász podobnego.

10 Ktory opowiedam od począthku rzeczy ostáteczne/á zdawná tho co ieszcze nigdy sie nie dźiało mowiąc/Rádá moiá sie stánie/á vczynię wedle woley moiey.

11. Wzywam od wschodu słońcá [D] pthaká/y meżá rády moiey z źiemie dálekiey/iákom powiedźiał/wypełnie to/á iákom vmyslił ták vczynię.

D To iest/Cyrusá ktory ták od wschodu słońcá prętko zbieży/á práwie iáko ptak przyleći.

12. Słuchayćie mnie wy co iesteśćie sercá zátwárdzonego/á ktorzy iesteśćie dálecy od spráwiedliwośći.

13. Przybliżyłem [E] spráwiedliwość moie á nie bedźie oddaloná/á zbáwienie moie nie omieszká/Dam zbáwienie moie Syonowi/á chwałe moie Izráelowi.

E Przez spráwiedliwość rozumie táiemnice swoiey obietnice wypełnienie/kthore potym zbáwieniem názywa.

✠ ✠ ✠

Kápit. 47.

1. Opowieda zburzenie Bábilonu. Wylicza przyczyny przecz Pan zborzyć miał moc Bábilończykow. 8. Obráca rzecz swą z nowu ku Bábilonu/á wyrzuca mu przed oczy złość iego/y pychę iego/y szalone vfánie iego w wieszczkoch y w czárownikoch.

A To iest/ty miástho Bábilońskie kthoreś ieszcze nigdy od żadnego náruszone á pod moc podbite nie było.



1. [A] Pánno corko Bábilońska z stap á vsiadź w prochu siedź ná źiemi/bo iuż więcey stolice niemász corko Káldeyská/á nie bedźiesz iuż więcey názywána kochánká y roskoszniczká.

2. [B] Weźmi żarná á miel makę/[C] rozpleć wárkocze swoie/á obnaż nogę twoię/odkryy koláná á brni przez rzeke.

B Przez żarná rozumie niewolstwo.
C Známionuie vćiekánie przed nieprzyiaćioły.

3. * Sromotá twoiá bedźie odkrytá/á pohańbienie twe ogladáią/wezmę pomstę z ćiebie/á żaden temu nie zábieży.

* Naum.3.v.5.

4. Odkupićiel nász iesth/imie iego Pan zastępow Swiety Izráelski.

5. Siedź á milcz á wnidź w ćiemnośći corko Káldeyská/ábowiem iuż nie bedźiesz dáley názywáná/Pánią krolestw.

6. Rozgniewałem sie przećiwko ludowi memu [D] puśćiłem ná szrot dźiedźictwo moie/á dałem ie wrece twoie/tyś im nie okazáłá miłosierdźia/á ociążyłas bárzo iarzmo twoie nád stárcem.

D Drudzy wykłádáią oszkarádźiłem/ábo pomázałem dźiedźictwo moie/rozumieiąc to o żydźiech ktorzy byli zawiedźieni miedzy pogány cudzołostwem pomázáne.

7. A mowiłás [1] Bede pánią ná wieki/tákżeć sie to sercá nie tknęło ánis sobie przywodźiłá ná pámięć dokończenia twego.

1 Ziáw. 18.v.7.

8. Ale teraz słuchay tego ty roskoszniczko y mieszkáiąca w bespieczeństwie/ktora mowisz w sercu swym/Já iestem á niemász iney nád mie/nie bede siedźieć owdowiáłą áni vznam sieroctwá.

9. * To dwoie ná ćie prędko przyydźie rázem iednego dniá/sieroctwo y wdowstwo/y owszem doskonale ná ćie przypádną dla wielkośći wieszczkow twoich/á dla ták wielkiey mocy czárownikow twoich.

* Nizey.51.v.19.

10 Vfałás w niepráwośći twey á mowiłás/Zaden nie iesth coby mie widźiał/madrość twoiá y vmieietność twoiá vczyniły ćie odporną thák bárzo/iż mowiłás w sercu twym/Ja iesthem á nie iest iná nád mie.

11. Dla tegoż nieszcześćie przyydźie ná ćie á nie wzwiesz czásu przyśćia iego/vćisk na ćie przypádnie ktoregoż siebie ziać niemożesz/á spustoszenie prętkie áni wzwiesz gdy przyydźie ná ćie.

12. Postawże sie teraz z swemi czárowniki/y z wielkośćią wieszczkow twoich około ktorych páráłás sie z młodośći twoiey/ázalić co bedą mogli pomoc/ábo snadź mogą ćie w czym podeprzeć.

13. Vprácowáłás sie w wielkośći rad twoich/niechay teraz wystąpią

Jeremiah.10.2
Daniel.7:25.
Luhas.12:56.

präktykarze y ći co sie po gwiazdach znaczą/ y oni ktorzy opowiedáia rzeczy przyszłe/ w káżdym miesiacu/ á niech ćie wybáwia od tego co ná ćie przyidź ma.

14 Oto stáli sie iáko słomá/ ogień ie popali/ nie wybáwia duszе swey od gwalthownego płomieniá/ nie bedźie wegla przy kthorymby sie zágrzać/ áni swiátłá bedźie coby przy nim posiedźieć.

15. Takowić beda ći około ktoryches praca miáłá/ á z kthoremis hándel wiodłá od młodośći twoiey/ káżdy zbładźil w präktyce swoiey/ á żaden nie iest coby ćie wybáwil.

Kapitu. 48.

1. Gdy iuż opowiedźiał o zborzeniu Bábilonu/ obraca rzecz swą do Zydow aby ie vtwierdźił w obietnicách Bożych. 4. Vkázuie przecz Pan nápominał Zydy z tego co ná nie przydź miáło od dawnego czásu/ niż przyszło. 9. Oznáymuie przecz ták długo od vłáczał/ iż ich nie karał zá ich krnąbrność y niewiárę. 12. Wywyższa moc Páńską. 14. Opowieda przyśćie Cyrusowe. 16. Powtore rzecz swą obráca do Zydow/ á przywabia ie ku náuce swoiey. 17. Obiecuie im wybáwienie/ á vkázuie przecz w niewolą podáni byli.

1. Słuchayćie tego domie Jakobow ktorzy sie ozywaćie imieniem Jzráelskim/ á wyszliśćie z wod Judskich/ ktorzy przysiegaćie przez imie Páńskie á przypominaćie Bogá Jzráelskiego/ á coż gdy nie w prawdźie áni w spráwiedliwośći.

2. Abowiem ozywáia sie z miástha świetego/ á podpieráia sie Bogiem Jzráelskim/ ktorego imie iest Pan zastepow.

3. Opowiedźiałem przed tym rzeczy pierwsze/ y wyszły z vst moich/ y dałem sie słyszeć/ naglem vczynił y przyszły.

4. Poznałem iżes twárd/ á iż kárk twoy iáko żyłá żelázna/ á czoło twoie iáko miedź.

5. Oznáymiłem ći od dawnego czásu przed thym/ y okázałem ći niż sie co stáło/ bys snadź nie rzekł/ Bałwáni moi spráwili to/ á strugałkowie y vláni bożkowie moi rozkazáli to.

6. Słyszałes y to iuż widźisz wszytko/ izali y sámi nie wyznaćie? Dalemći słyszeć rzeczy nowe iuż teraz/ ktore były zákryte á nie znałes ich.

7. Theraz są stworzone á nie w on czás/ á przed tym dniem nie słychałes o nich/ bys snadź nie rzekł/ Wszákem ia to dawno wiedźiał.

8. Jeszczes áni słychał ánis o thym wiedźiał/ áni ná on czás vcho twoie było odethkáne/ bo ia wiedźiałem żes zá pewne nie wiernie sie obchodźić miał/ á przethożem ćie názwał odpornym wnet z żywotá.

9. Dla imieniá mego odkłádałem popedliwość moie/ á dla chwały moiey hámowałem gniew moy ábych ćie nie wykorzeniał.

10 Oto wypláwiłem ćie/ ále nie iáko srebro/ wybrałem ćie w piecu vtrapienia.

11. Dla mnie dla mnie tho czynie/ bo inaczey byłoby pomázáne imie moie*/ y zápewne chwały moiey nie dam inemu.

12. Słuchay mie Jakobie y Jzráelu ktoregom wezwał/ † Ja iesthem Ja pierwszy y ia ostáteczny.

13. Y reká też moiá załozyłá źiemie/ á práwicá moiá rozmierzyłá niebá piedźią/ wezwałem ich y sthánelí społu.

14 Zbierćie sie wszyscy á słuchayćie/ ktoż miedzy nimi opowiedal rzeczy thákowe/ Pan vmiłowal go á wypełni wolą iego przećiw Bábilonu/ á rámie iego bedźie przećiw Kaldeyczykom.

15. Jam iest/ iam iest ktorym mowił ktorym go też wezwał/ y przywiodłem go/ á bedźie sie szcześćiłá drogá iego.

16. Przybliżćie sie ku mnie á słuchayćie tego/ nie mowiłem ći skrycie od [A] początku/ w then czás gdy sie thodźiało tám ia byłem/ Y theraz Pan Bog [B] y Duch iego posłál mie.

17. Ták mowi Pan odkupićiel twoy Swiethy Jzráelski Jam iest Pan Bog twoy náuczáiąc ćie rzeczy pożytecznych/ á prowádząc ćie ná drogę po ktorey chodźić masz.

18. O byżes był słuchał przykazánia mego/ tedyby pokoy twoy był iáko rzeká/ á spráwiedliwość twoiá iáko wały morskie.

19. A byłoby naśienie twoie iáko piasek/ á płod żywotá thwego iáko kámyczki iego/ imie iego nie byłoby wykorzenione

* Wyższey. 42. v. 8.

† Wyższey. 41. v. 4. y 44. v. 6.

A To iest od onego czásu gdym sie oznaymił oycom wászym.

B Niektorzy wykłádáią duchá swego/ A tuć sie opowieda Prorok iż sie nic zá swe Proroctwo nie wstydáiąc nie kryie sie z nim. A iáko sie to wypełniło co opowiedał o Sennácherybie/ ták też to rzecz pewna oznáymuie/ co sie dotycze Cyrusá/ ktorego Pan Bog miał postáć z mocą Duchá swego/ A wszákoż sie to o prawdźiwym Cyrusie rozumie/ tho iest/ o Krystu Pánu ktory był pełen Duchá świetego/ iáko o tym thenże Prorok opowieda w 42. Kap.

korzenione

korzenione áni rosproszone od oblicznosći moiey.

ᵍ Ziáw.18.v.4.

20 ᵍ Wychodźćie z Babilonu/ vćieczćie od Káldeyczykow / okázuyćie głos wesela/ dayćie śie w thym słyszeć / á wznośćie to áż do kończyn osthátecznych ziemie/ mowćie/ Pan odkupił sługe swego Jakobá.

* w.2.Mo.17.v.6. w.4.Mo.20.v.11. Psal.78.v.15. y.105.v.41. Mądr.11.v 4. 1.Kor.10.v.4.

21. * Nie vprágnęli gdy ie wiodł przez puszczę/ roskazał áby im wody wypłynęły z opoki/ á rosczepił opokę y wypłynęły wody.

† Niżey.57.v.21. ᶜ To mowi dla tego/ iż to szczęśćie iedno tylko ná wiernę należáło.

22 † ᶜ Nie iest pokoy niepobożnym mowi Pan.

KApit. 49.

1. Prorokuie o Krystuśie zá ktorego powodem miáło śię sthać wybáwienie Żydow. 4. Vskarża śię iż náuká iego przyięthá iest bez pożytku. 6. Opowiedá o powołániu pogánow. 7. Nápomina Żydy ku nádziei stánu lepszego niż było w Bábilonie. 8. Vkázuie iáki iest grunt zbáwienia nászego. 9. Wypisuie vrząd Páná Krystusow. 15. Rozmáitemi podobieństwy okázuie iáką Pan pracę ma o swych. 18. Mowi o naprawie Kośćioła y powołániu pogánow. 23. Opowiedá iż sámi Krolowie ná śię mieli przyiąć rząd Kośćielny.

1. SŁucháyćie wyspy/ á zrozumiewaýćie dalecy narodowie / Pan wezwał mię z żywotá wspomniał ná imię moie od wnętrznośći mátki moiey.

ᴬ W tych słowiech miecza y strzały dawa znáć moc y skutek náuki swoiey.

2. ᴬ A vstá moie vczynił podobne mieczowi ostremu / zákrył mię pod ćieniem ręki swoiey/ á záchował mię iáko wyprawioną strzałę w sáhaydaku swoim.

* Niżey.51.v.16. ᴮ Pod imieniem Jzráela do Krystusá mowi y do iego członkow.

3. Y rzekł do mnie/ * Sługá moy iesteś ty ᴮ Izráelu/ w tobie śię pochlubię.

ᶜ Krystus śię thu vskarża z członkámi swemi/ oto tymi słowy.

4. ᶜ Y mowiłem / Bez przyczyny mpracował/ á dármom zwatlił siły moie/ á wszákoż sąd moy iest v Páná/ á sprawá moiá iest v Bogá mego.

5. A teraz mowi Pan/ ktory mię wnet z żywotá obrał zá sługę sobie/ ábych przywiodł do niego Jakobá/ choćiaż Izráel nie chce być zgromádzon/ á będę vwielbion przed oczymá Páńskimi / á Bog będźie mocą moią.

6. Y rzekł/ Máłać to iżbyś ty mnie był sługą ku wzbudzeniu pokolenia Jákobowego / y ku naprawie spustoszenia Izráelskiego/ † dałem ćię też dał zá świátłość pogánom/ ábyś był zbáwieniem mym áż do kończyn ziemie.

† Wyższey.42.v.6. Dźie.13.v.47.

7. Ták mowi Pan odkupićiel Izráelow Swięty iego do dusze wzgárdzoney/ do narodu obrzydłego / do ᴰ sługi pánuiących/ Krolowie oglądáią á Kśiążętá powsthaną y będą chwałę dáwáć dla Páná ktory iesth wierny/ y dla Swiętego Izráelskiego ktory ćiebie obrał.

ᴰ Tho iest/ ktorzy są pod iárzmem okrutnikow zátrzymáni.

// 2.Kor.6.v.2.

8. Ták mowi Pan / // Wysłuchałem ćię czásu przyiemnego / á rátowałem ćię w dźień zbáwienia/ ᴱ záchowałem ćię á dałem ćię zá przymierze ludowi/ ábyś ᶠ wzbudźił źiemię á posiadł opustoszáłe dźiedźictwá.

ᴱ To słowo Páńskie ná sámego tylko Krystusá należy.

ᶠ Tho znáczy iż ná źiemi nic inego nie mász iedno zámieszánie/ / dla ktorego postan iest Krystus áby to postánowił.

9. Abyś rzekł więźniom/ Wynidźćie/ á tym co są w ćiemnicach Okażćie śię/ Y będą ᴳ śię páść po drogách/ á pastwiská ich będą ná pagorkách.

ᴳ Thó iest/ będą mieć pásterzá ktory im hoynie pokarm prawdźiwy zgotuie.

ᵍ Ziáw.7.v.16.

10 ᵍ Nie będą łáknąć áni prágnąć/ á nie vtrapi ich vpalenie y słońce/ ábowiem ten ktory śię zmiłuie nád nimi poprowádźi ie y dowiedźie ie do zdroiu wod.

ᴴ To iest/ odeymę wszytki záwady.

11. ᴴ Obrocę wszythki gory moie ná drogi/ á wszythki śćieszki swe podniosę.

12. Oto ći przyidą zdáleká/ á oto ini przydą od Pułnocy y od Zachodu/ á drudzy z ziemie ᴵ Synim.

ᴵ Rozumie o źiemi leżącey ku Połudmowi/ gdźie tu dawa znáć/ iż ze wszech stron świátá mieli śię ludźie do Krystusá zgromádzić.

13. Wy niebá weselćie śię/ á ty ziemio rozradúy śię/ Wy gory ogłászayćie chwałę/ ábowiem Pan poćieszył lud swoy/ á zmiłuie śię nad vtrápionemi swoiemi.

14 A Syon rzekłá / Pan mię opuśćił/ á Pánuiący zápámiętał mię.

15. Możeli niewiástá zápomnieć dźiećięćiá swego aby śię zmiłowáć nie miáłá nád synaczkiem żywotá swego/ á choćby thęż y oná zápominiáłá iednák ia ćiebie nie zápomnię.

16. Otho ia ćiebie wymálowałem ná ręce moiey/ mury twoie vstáwicznie są przed oczymá moimi.

17. Budownicy twoi pospieszą śię/ ále ći co ćię burzą y kážą odsthąpią od ćiebie.

* Niżey.60.v.4. ᴷ Rozumie iednoste wszytkich wiernych w iedney owczárni pod iednym pásterzem.

18. * Podnieś oczy twe wszędy w około/ á oglądáy ᴷ że wszyscy ći zgromádzeni są á przyszli dla ćiebie / Żywę ia mowi Pan że od wszytkich przyo

dziána bedziesz iáko ochedostwem/ á bedzieszod nich vbrána iáko oblubienicá.

19. Abowiem [L] pustynie twoie/ y spustoszáłe mieyscá twoie/ á ziemiá twoiá poborzona/ teraz beda ciasne ku mieszkániu/ á ći co burzá beda od daleni od ciebie.

L Oznáymuie iż kosciol po swoim spustoszeniu miał być bárzo rozmnożon.

20 Jeszcze mowić beda synowie [M] sieroctwá twego w vszy twoie [N] Ciasne ná nas mieysce/ vstepże mi mieyscá ku mieszkániu.

M Kosciol bywa ná ten czás názywan osierociáłym gdy iest w vtrápieniu.

N W tych słowiech okázuie rozmnożenie kosciołá.

21. Y rzeczesz w sercu swym/ Kthoż mi tych národził gdyżem niepłodna á osierociáła? Wygnánam iest y tułam sie/ kthoż wżdy mi ty odchował? otho sáma byłám opuszczona skadże wżdy sa ći?

22 Ták mowi Pan Bog/ Oto podniose reke moie ku pogánom/ á podniose choragiew moie w narodziech á przyniosa syny thwe ná łokćiách swoich/ á dziewki twe ná rámionách swoich.

23 [O] A Krolowie beda piástuny twoimi/ y ksiezny mámkámi twemi/ vpádáć beda przed toba áż ná ziemie/ á lizáć beda proch nog twoich/ y doznasz sie iżem ia iest Pan/ á ći co vfáia we mnie pohańbieni nie beda.

O Poczćiwość tá o ktorey wspomina iż Kosciołowi ma być czyniona własnie należy ná Krystusá głowe iego.

24 Łup możeli być wydárt mocarzowi? ábo poimáni wydrali sie onemu co ma [P] do nich prawo?

P Niektorzy wykłádáia z rąk okrutnikowi.

25 A wżdy ták mowi Pan/ Poimány bedzie wyiet od mocarzá/ á co było wydárte od możnego vydzie: Abowiem sam bronić bede strony twoiey od tych coſa przećiwni tobie/ á ia sam záchowam dziateczki twoie.

26 A thy co cie trapia miesem ich sámych nákarmie/ á opiia sie sámi swey krwie iáko młodego winá/ A káżde ćiáło pozna/ iżem ia iest Pan zbáwićiel twoy/ y odkupićiel twoy mocny Jakobow.

Kapit. 50.

1. Pan vkázuie Zydy zá ich złości być vtrápione. 2. Powieda iż mocy iego nic nie vbywa. 4. Cieszy Zydy obiecuiąc im wspomożenie w ich vtrapieniu. 5. Oznáymuie iáki iest vrząd y stan sługi słowá Bożego. 7. Náucza z kąd moc iest y stałość sług Bożych. 10. Nápomina wierne áby sie dopuścili rządzić słowu Bożemu.

1. To ták mowi Pan/ Gdzie iesth [A] listh rozwodny mátki wászey ktorymem sie z nia rozwiodł? [B] ábo ktho iest pożyczáiacy ktoremum ia was záprzedał? Oto záprzedáni iestescie dla złosci wászych/ á mátká wászá opuszczoná iest dla grzechow wászych.

A Jákoby rzekł/ kthorymże sposobem okażecie niewinność wászę? Abowiem on Páński lud był iáko máłżonká iego/ A iż wedle zakonu dawał iey mąż list rozwodny wyświádczáiąc tym niewinność iey/ tać iest tedy przyczyná przecz tu wspomina rozwodny list.

B Jákoby rzekł/ A zażem był przymuszon záprzedawáć was ábych długi swoie płácił.

2. Przeczżem przyszedł á żaden nie iest [C] znalezion? wołałem á żaden sie nie ozwał? * Izali iest skurczona reká moiá ábych nie mogł odkupić? Abo izali niemász we mnie mocy ábych wybáwić nie mogł? Oto grozbámi moimi [D] wysuszam morze/ á rzeki obrácam w pustynie/ ták iż ryby pogniia prze niedostátek wody/ y prágnieniem pozdycháia.

C Pan przyszedł przez proroki swoie czyniąc cudá y oznáymuiąc słowo swe/ á wżdy sie zaden nie náwroćił do niego.

* 4. Moi. 11. v. 23. Nizey 59. v. 1.

D Tá moc Boża okazáłá sie w czyrwonym morzu y w Jordanie rzece.

3. Przyodziewam niebiosá [E] záćmieniem/ á oblicze ie w wor.

E To sie sciaga ná ony Egiptskie ciemnośći o kthorych nápisano w 2. Moiżeszow. 10. A przez wor rozumie żáłość przed onymi ciemnośćiámi.

4. [F] Pan dał mnie iezyk wymowny ábych mowił czásu potrzebnego do tego ktory sie vprácował/ budzi mie ná switániu/ ráno strząsa mie zá vcho ábych słuchał iáko ći co sie vcza.

F Thu prorok ná tym mieyscu y indziey okázuie w osobie swey vrząd káżdego ktory vczy w kościele.

5. Pan Bog otworzył mi vcho/ á niewzbrániałem sie ánim vsthapił ná zad.

6. † Nástáwiłem grzbietá mego biiacym miey policzkow moich tárgáiacym mie/ nie zákryłem twarzy mo iey od sromocenia y od plwoćin.

† Mát. 26. v. 67.

7. Ale Pan Bog był wspomożyćiel moy/ á dla tegoż nie iestem pohánbion/ y przethoż położyłem twarz moie iáko krzemień/ á wiem iż pohánbion nie bede.

8. // Ktory mie vspráwiedliwia blisko iest/ Kthoż sie ze mna wádzić bedzie? zeydźmy sie spolu/ á przećiwnik moy niech sie przystápi ku mnie.

// Rzym. 8. v. 33.

9. Oto Pan Bog rátuie mie/ á ktoż mie osadzi? oto wszyscy zwiotszeia iáko odzienie/ á mol ie zgryzie.

10 Ktoż sie miedzy wámi boi Páná? niech słucha głosu sługi iego/ ktory chodzi w ćiemnośćiách á swiatłá nie widzi/ niech vfa imieniu Páńskiemu/ á niech sie podpiera Bogiem swoim.

11. Oto wy wszyscy zápaliliśćie [G] ogień/ á rozżarzyliśćie iskry/ chodźćież tedy w swiátłośći ogniá wászego y w iskrách ktoreśćie rozżarzyli/ toć sie wam

G Przez ogień y swiátłość rozumie odpoczynienie y pociechę iákoby rzekł Wy ktorzyśćie sámi v siebie pociechy szukáli/ bedźiećie położeni w smutkoch zá spráwiedliwym Bożym sadem.

sie wam wszytko stáło z ręki moiey/ á wy leżeć będziecie w boleściách.

KApitu. LI.

1. Nápomina Żydy áby byli dobrey nádzieie w vtrapieniu swoim. 4. Vkázuie iáko Krystus króluie w kościele swoim. 6. Náucza wierne skąd się zbáwienia spodziewáć máią. 7. Nápomina ie áby cierpliwie oczekawáli wspomożenia Páńskiego. 9. Mamy prosić Bogá áby wykonał obietnice swe. 12. Wymiátuie przed oczy Żydom niewiáre ich. 16. Pan pokłáda w vściech Prorockich to co opowiedáć máią kościołowi iego. 17. Cieszy Jeruzalem á obiecuie mu obronę od vtrapienia ktore ná nie przyść miáło.

1. łuchaycie mie ktorzy ná[A] śláduiecie spráwiedliwości á szukáćie Paná/ obeyzrycie się ná[B] skáłę z ktoreyeśćie są wyciosáni/ y ná iáskinię głęboką z ktoreyeśćie wykopáni.

A Czyni rzecz ku kościołowi ciesząc go w iego smutku że iest tháк w máłey liczbie.

B Przez skáłę y iáskinię rozumie skąd ten lud poszedł/ to iest z Abráámá y z Sáry.

2. Obeyzrycie się ná Abráámá oycá wászego/ y ná Sárę ktora wás zrodziłá/ *iákom go iedinego wezwał/ y błogosłáwiłem mu/ á rozmnożyłem go.

* 1. Moi. 12. v. 1.

3. Záiste Pan ćieszył Syoná/ á poćieszył wszytki iego vpadki/ á vczynił pustynią iego iáko ogrod roskoszny/ á mieyscá spusthoszáłe iego iáko ogrod Páński/ rádość y wesele będźie náleziono w nim/ chwałá y głos śpiewánia.

4. Bácz pilnie ná mię ludu moy/ á słuchay mię narodźie moy/ bowiem zakon wynidźie odemnie/ á wywiodę sąd moy ná świátłość narodom.

5. Spráwiedliwość moiá blisko iest/ zbáwienie moie wyszło/ á rámioná moie będą sądźić narody/[C] wyspy będą mię czekáć/ á podeprzą się rámienia mego.

C To iest/ postronni narodowie.

6. Podnoście oczy wásze w niebo/ y pogladaycie ná ziemię/ ábowiem niebá zniszczeią iáko dym/ á ziemiá zwiotszeie iáko odźienie [I]y mieszkáiący ná niey tákże się wniwecz obrocą/ ále zbáwienie moie będźie ná wieki/ á spráwiedliwość moiá nigdy nie vstánie.

I Psalm. 37. v. 20.

7. Słuchayćiesz mię wy co znaćie spráwiedliwość/ w narodźie w ktorego sercu iest zakon moy/ Nie boyćie się vrągánia ludzkiego/ á dla sromocenia ich nie psuyćie sercá sobie.

8. Abowiem ie zie mol iáko száte/ á chrobák pogryzie ie iáko wełnę/ ále spráwiedliwość moiá będźie ná wieki/ á zbáwienie moie od narodu do narodu.

9. O rámię Páńskie ocuć się ocuć się/ oblecz się w moc/ ocuć się iáko zá stárych dni od wiekow/ Izali nie ty ies tes rámieniem/ ktores zśiekáło[D] Pysznego á boleśćią strapiło Smoká?

D Przez pyszne rozumie Egipth/ á przez smoká Fáráoná.

10. [¢]Izali nie ty iestes ktores wysuszyło morze y wody głębokich przepáśći/ ktores vczyniło drogę w głębokośći morskiey áby wybáwieni przeszli.

¢ 2. Moi. 14. v. 21.

11. Y teraz wyzwoleni Páńscy niech się náwrocą y przyidą do Syonu z spiewániem/ á wesele wieczne będźie nád głową ich/ oni vżywáć będą rádośći y wesela/ á boleść y wzdychánie zginie precz od nich.

12. Ja iestem on/ Ja iestem on ktory was ćieszę/ Ktożes ty co się boisz człowieká śmiertelnego/ y syná człowieczego ktory iest iáko siáno.

13. A zápomniáłes Páná stworzyćielá twego/ ktory rozćiągnął niebá á vgruntował ziemię/ á vstáwicznie drżysz przed popędliwośćią tego ktory ćię trapił/ á ktory był gotow ku zátrácenium/ Y gdźież teraz iesth popędliwość vćiskáiącego?

14. [D]Więzień spieszy się żeby był wolen/ áby nie vmárł w dole/ á iżby chleb iego nie vstawał.

D Dawa znáć iż czás wybáwienia z więzienia Babilońskiego iest bliski. ♀ Wyższey 49. v. 3.

15. Abowiem ia iesthem Pan Bog twoy/ kthory morze wzburzam gdy się podnoszą wáły iego/ Pan zastępow iest imię moie.

16. Położyłem słowá moie w vśćiech twoich/ á zákryłem ćię pod ćieniem ręki moiey/ ku sádzeniu niebios y vgruntowániu ziemie/ y ku mowieniu Syonowi/ ♀ Tyś iesth lud moy.

17. Ocuć się ocuć się á powstań thy Jeruzalem/ ktores[E] piło z ręki Páńskiey kubek gniewu iego/ piłoś á wyssáłoś drożdży kubká[F] zárázliwego.

E Pismo názywa karánia Páńskie kubkiem abo pićiem z ktorego nápawá ludźi według miárki sądu swego.

F W tych słowiech dawa znáć zamieszkánie wszythkich zmysłow/ iáko się przydawa szálonym y opilcom.

18. Zaden nie iest ze wszytkich synow ktore ono porodźiło coby ie wiodł/ á [G]żadnego ze wszech iego synow ktore wychowáło niemász coby mu podał rękę.

G Wypisuie vćisk ktorym kościoł ze wszech stron miał być vtrapiony/ Abowiem nie będźie miał miedzy swymi poćieszenia/ á miedzy nieprzyiaćioły ná stronie będźie zátłumion czworákiem sposobem/ rozerwániem/ spusthoszeniem/ mieczem/ y głodem.

19. *Dwie rzeczy ná ćię przypádły/ Ktoż się nád tobą zlituie? Oto spu-

* Wyższey 47. v. 9.

ſt oſzenie/ yzburzenie/ głod/ y miecż/ á ktoż ćie ma ćieſzyć?

19. Synowie twoi pomdleli/ leżeli wſzędy ná rozſtániu drog iáko tur vwikłány w sieći/ pełny popędliwośći Pańſkiey / y gromienia Bogá twego.

20. A dla tegoż ſłuchay rzecży tych o [H] nędzna á opiła/ ále nie winem.

21. Oto ták mowi Pan twoy pánuiący/ Bog twoy ktory ſię wádzi o lud ſwoy/ Oto wziąłem z ręki twey kubek zárázliwy z drożdżámi popędliwośći moiey / nie będzieſz wiecey pić z niego.

22. Ale podam gi w ręce tych co ćię bo rzyli/ y ktorzy mowili [I] duſzy twey Náchyl ſię ábyſmy przeſzli/ á położ grzbiet twoy iáko ziemię/ á iáko vlice przechodzącym.

H To ieſt/ przeſtráſzona y zátrwożona.

I To ieſt/ ktorzy vmyślili wytráćić y potłumić ćiebie.

KApit. 52.

1. Pan ćieſzy Jeruzálem / á obiecuie mu zupełne wybáwienie ze wſzytkiego vtrapienia iego. 5. Wylicza przyczyny ktore go wzruſzáią ku wybáwieniu ludu ſwego. 7. Potwierdza wierne w pewnośći słowá ſwego. 9. Nápomina ie ku czynieniu dźięk/ A oſobliwie ie vtwierdza w nádziei zbáwienia ktore im ieſt obiecáne. 11. Nápomina áby záwżdy byli gothowi wychodźić z Bábilonu gdy przyidzie czas. 13. Prorokuie o kroleſtwie Kryſthuſowym y o zacnośći iego.

1. 
Cuććie/ ocuć ſię Syon/ Przyoblecż ſię w moc twoię/ Jeruzálē miáſto świethe vbierz ſię w odzienie twe koſzthowne/ ábowiem nie obrzezániec áni pokálony nie przeydźie wiecey przez ćię.

2. Jeruzálem otrząś ſię z prochu/ powſtań á śiądź/ á rozwiąż zwiąſki zſzyie ſwoiey corko Syońſka poimána.

3. Abowiem ták mowi Pan/ [A] Zá przedáni ieſteśćie dármo/ będźiećie też odkupieni bez ſrebrá.

4. Pan Bog ták mowi * Lud moy wſtąpił przed tym do Egipthu áby tám mieſzkał/ ále Aſsyryiczyk vtrapił go bez winnośći.

5. A teraz co tu czynić mam mowi Pan/ że lud moy był poimán dármo/ gdyż pánowie iego przywodzą gi w rozkwilenie mowi Pan/ † á v[stawicznie]

A To mowi vpewniáiąc ie o ich wybáwieniu/ iákoby rzec chćiał/ chociaż widźićie że was nieprzyiaćiel długo dzierży w więzieniu wſzákoſz nie boyćie ſię thego mniemáiąc iżby on iuż miał nád wámi wieczne práwo Abowiem iákom was dobrowolnie podał w ręce ich thákże was wybáwię kiedy mi ſię v podoba.
* w 1. Moi. 46. v. 6.
† Ezech. 36. v. 20. Rzym. 2. v. 24.

ſthawicżnie imię moie przez cały dźień bywa bluźnione.

6. Przetoż pozna lud moy imię moie/ á dniá onego dowie ſię żem ia ieſt ten ktorym mowił.

7. * Jáko ślicżne ſą ná gorách [B] nogi tego ktory obiáwia á opowiedá pokoy/ tego kthory oznáymuie rzecży dobre/ á opowiedá zbáwienie/ á mowi do Syonu/ Bog twoy kroluie.

8. [C] Strożowie twoi podnioſą głos ſwoy/ á będą wołáć iednoſtháynym głoſem / ábowiem oglądáią okiem w oko gdy Pan náwroći Syon.

9. O puſthynie Jerozolimſkie śpiewayćie á zbierzćie ſię ku weſelu / ábowiem Pan poćieſzył lud ſwoy/ y odkupił Jeruzálem.

10. Pan wyſmuknął ſwoie święte rámię przed ocżymá wſzech narodow ‡ á wſzytki końcżyny ziemie oglądáią zbáwienie Bogá náſzego.

11. * Odſtępćie/ odſtępćie/ á wynidźćie ſthąd/ nie [D] thykayćie ſię niecżyſtego/ wynidźćie z pośrzod iego/ ocżyśććie ſię ktorzy nośićie nacżynie Páńſkie.

12. Abowiem nie wynidźiećie z trząſkiem/ áni vydźiećie vćiekáiąc / Bo Pan poydźie przed wámi / á Bog Jzráelſki zgromádźi was.

13. [E] Oto ſługá moy będźie ſię rządźił ſzcżęśliwie/ będźie wywyżſzon y podnieſion/ á będźie bárzo wyſoki.

14. Jáko ich wiele [F] zádźiwuią ſię iemu/ ták nád ine ludźi ſkáźi ſię oblicże iego / á ſtánie ſię oſzpecony nád ine ſyny ludzkie.

15. Ták narodow wiele zádźiwuią ſię iemu/ y Krolowie [G] záwrą vſtá ſwe/ † ábowiem oni ktorym tego nie powiedáno oglądáią/ á oni co nie ſłyſzeli obacżą.

// Naum 1. v. 15. Rzym. 10. v. 15.
B To ieſt/ przyśćie.
C Prorocy ktorzy ſą ſtrożmi oznáymuią czás wybáwienia obiecánego/ á iáwnie ie opowiedáią.
‡ Pſálm. 98. v. 2.
* 2. Kor. 6. v. 17.
D Nápomina lud Páńſki áby ſię nie pyſkáli báłwochwálſtwem y inymi plugáſtwy Bábilońſkiemi.
E Gdy iuż opowiedział o wybáwieniu kośćiołá/ tedy ſię tu záſię wráca do Kryſtuſá ktory ieſth głową y ſpráwcą iego/ przez ktorego ſię ono wybáwienie ſtáć miáło.
F Vkázuie ſthan Kryſthuſow ná tym świećie ktorego chwałá y zacność zákryta była pod mdłośćią ćiáłá gdyż ſię ták vniżył nád wſzytki ine ſyny ludzkie.
G Tho proroctwo wypełniło ſię w przepowiedániu ewánieliey/ gdy mocą iey poználi krolowie wſzechmocność tego zbáwićielá.
† Rzym. 15. v. 21.
* Jan. 12. v. 38. Rzym. 10. v. 16.

KApit. 53.

1. Vſkarża ſię ná niewierność ludzką. 2. Prorokuie o pokorze y o odrzuceniu Kryſtuſowym. 4. Okázuie przyczynę czemu ták był vtrápionym od Bogá. 7. Poſłuſzeńſtwo iego przećiw Bogu oycu iego niebieſkiemu. 8. Oznáymuie iáką chwałą wywyżſzon ieſt od Bogá. 9. Náucza co zá pożytek ieſt męki iego.

1. * KTożby vwierzył [A] kazániu náſzemu/ á komu obiáwione ieſt rámię Páńſkie?

2. A wſzákoż [B] wyniknie przed nim iáko látorośłká/ á iáko korzeń z ziemie ſuchey/

A Vſkarża ſię iáko ludźie nie wdźięcżnie przyimuią opowiedánia o Kryſtuśie/ á iż máło ich rámieniem Páńſkim tho ieſt duchem iego będą ruſzeni/ áby mieli wierzyć w Meſyaſzá.
B To ſię śćiąga ná Kryſtuſá/ kthory miał przyidź w wielkim vniżeniu oprocz wſzelákiey pychy świátá tego/ y dla tegoż go przyrownywa látorośce y ziemi ſuchey.

mie suchey/ w nim niemász áni ksztáłtu áni pięknośći/ y widźielichmy go á nie było w nim żadney pięknośći coby sie nam w nim podobáłá.

3. † Wzgárdzony iest y odrzucony do ludźi/ człowiek zboláły á świádomy w boleśći / dla tego thwarz násze zákrylichmy przed nim/ y był thák bárzo wzgárdzony żechmy go prawie zá nic nie mieli.

† Már. 9. v. 12.

4. C Záprawdeć odniósł choroby násze/ á włożył ná sie boleśći násze/ á wszákże mnimálichmy go być zránionego y vtrápionego od Bogá.

5. * A on zrániony iest dla złośći nászych/ á vbit iest dla grzechow nászych/ karan iest dla pokoiu nászego/ á zsiniálemi rázy iego vzdrowieni chmy są.

6. Zbłądźilićiechmy wszyscy iáko owce/ obroćilichmy sie káżdy zá swą drogą/ á Pan wrzućił nań nieprawośći wszytkich nas.

7. Vćiśnion był y vdręczon/ á nie otworzył vst swoich* wiedźion ku zábiciu iáko báránek / á przed strzyżącym iáko owieczká milczał/ nie otwárzáiąc vst swoich.

C Táć iesth przyczyná dla kthorey Krystus miał sie okázáć ták odrzuconym/ wzgárdzonym y vtrápionym ábowiem on miał być nász zástępcą á by wypłáćił zá nas Bogu oycu to cochmy iemu winni byli czyniąc dosyć spráwiedliwośći iego.

* Mát. 8. v. 17. 1. Piotr. 2. v. 24. 1. Kor. 15. v. 3.

* Mát. 26. v. 53. Dźiei. 8. v. 32.

8. D Wiedźion iesth z więźienia y z skazánia. Y ktoż wiek iego wypowie? Abowiem wykorzenion iest z ziemie żywiących/ á zránion iest dla przestępstwá ludu moiego.

9. E Dał sie pogrześć miedzy złośniki/ á vmárł miedzy F bogaczmi †/ chociaż złośći nie popełnił/ á zdrádá nie náleźioná iest w vśćiech iego.

10. Pan chćiał dotrzeć nań boleśćią G Jesliby położył dusze swą zá grzech oglądá pothomstwo swoie/ á przedłuży dni swoie/ á wola Páńska po szczęśći sie w ręku iego.

11. Oglądá H zapłátę zá prácą dusze swoiey/ y vżywie iey/ á spráwiedliwy sługá moy wiele ich vspráwiedliwi vmieiętnośćią swoią / á on sam odniesie nieprawośći ich.

12. Dla czego dam cząstkę iemu miedzy wielem ich/ I á rozdźieli łupy z mocarzmi/ Abowiem wydał żywot swoy ná śmierć ⁄⁄ á policzon iest w poczet przestępcow/ á on sam odniósł grzech wiela ich / y modlił sie zá przestępcámi.

D To iest ná śmierć.
E Opowiedá iż chociasz ná śmierć był podan/ wszákoż ie wiek miał trwáć ná wieki.
† 1 Piotr. 2. v. 22. 1. Jan. 3. v. 5.
F To iest / vmárł iáko grzeszny/ á iest pogrzebion iáko zacny/ chociasz to słowo bogácze może być rozumiáne o onych przełożonych Żydowskich ktorzy Krystusá o śmierć przypráwili.
G Jákoby rzekł/ chociaż vmrze zá grzech/ przedsie iednák wzbudźi nie zliczony poczeth potomstwá wiernych á bedźie żył ná wieki.
H To iest/ pożytek śmierći swoiey kto ry iest zbáwieniem ludzkim.
I To znáczy zwyćięstwo Krystusowe/ kthore otrzymał nád śmierćią grzechem y piekłem.
⁄⁄ Már. 15. v. 28. Luk. 22. v. 37.

Kapit. 54.

1. Prorokuie o nápráwie kośćiołá/ y o pomnożeniu iego. 4. Nápomina gi áby był dobrey nádźieie ná pothym / á zápominał wszytkiego przeszłego vtrapienia. 7. Powiedá iż tylko do czásu miáły trwáć trapienia iego. 9. Obiecuie mu że sie náń więcey gniewáć nie chce. 11. Obiecuie mu sthan zacnieyszy niż był pierwszy. 13. Iż Wierni stawáią sie náuczonemi od Páná/ á nieprzyiaćiele bywáią wykorzenieni.



1. A * Niepłodna ktora nie rodźisz záspieway/ á ty ktora nie poczynasz śpieway chwałe/ á rádny sie B ábowiem synow opuszczoney więcey bedźie niż mężatey / Mowi Pan.

2. C Rozpostrzy mieysce namiotu swego / á niech będą rozćiągnione kortyny przybytkow twoich/ nie szánuy ich/ wyćiągay powrozy twoie/ á mocne kołki twe wbiiay.

3. Abowiem rozmnożysz sie ná práwo y ná lewo/ á náśienie twoie posiędźie pogány / á bedźie mieszkáć w mieśćiech spustoszonych.

A Obraca rzecz swą ku kośćiołowi vczyniwszy wzmiánkę o śmierći Krystusowey áby lepiey zrozumiał moc iey / á názywa go niepłodnym dla iego trapienia iákoby miał być wdową á przez małżonká.
* Luk. 23. v. 29. Gal. 4. v. 27.
B To iest kośćioł w vtrápieniu swoim dáleko więcey synow rozrodźi Pánu niż czásu szczęśćia swego.
C Temi słowy dawa znáć rozmnożenie wiernych w kośćiele.

4. Nie boy sie bo pohańbioná nie bedźiesz/ nie wstyday sie ábowiem nie przyidźiesz ná posromocenie / ále zápomnisz sromoty D młodośći twoiey / á nie wspomnisz dáley ná pohańbienie wdowstwá twego.

D Przez młodość y wdowstwo rozumie vtrapienie kośćiołá.

5. Abowiem stworzyćiel twoy mál żonkiem twoim bedźie / Pan zastępow iest imię ie° / á odkupićiel twoy święty Izráelski/ † y bedźie wezwan Bog wszytkiey ziemie.

† Luk. 1. v. 32.

6. Abowiem Pan wezwał ćiebie iáko niewiástę opusztzoną/ y strapioną w sercu/ y iáko młodą żonę gdyżeś byłá opusztzoná/ A ták mowi Bog twoy.

7. Jam ćię ná máluczki czás opuśćił ále ćię záśie zgromadzę w wielkim miłośierdźiu.

8. Gniewałem sie iáko ná mgnienie oká/ á zákrywałem twarz moię od ćiebie/ álem sie zmiłował nád thobą wiecznym miłośierdźiem / mowi Pan odkupićiel twoy.

9. A tho mnie bedźie iáko wody zá Noego ⁄⁄ Abowiem iákom przysiągł żem niemiał więcey spuszczáć potopu iáko zá Noego ná ziemię / thák przysięgam iż sie ná ćię więcey gniewáć nie bede/ E á iuż ćię więcey gromić nie bede.

⁄⁄ w. 1. Mo. 9. v. 11.
E To iest/ tákową srogośćią ábych ćię miał wytráćić.

Bo cho⁄⁄

10 Bo choćiaż sie gory wzruszą á pagorki zádrżą/ á wszákoż miłosierdźie moie nie odsthąpi od ćiebie/ á przymierze pokoiu mego nie będźie wzruszone/ mowi Pan ktory iest tobie miłośćiw.

11. [F] O nędzna vtrapiona nie máiąca poćieszenia/ oto podrzuce perły ná mieysce kámienia thwego / á grunth thwoy záłożę ná Száphiroch.

[F] Dawa znáć iż go ma ku zacnieyszemu stanu przywroćić/ á przez to drogie kámienie rozumie dáry duchá .s. oddáne Kośćiołowi.

12. Y postáwię Krzyształ w oknách twoich / á brany twe osádzę Kárbunkulusem/ á wszytki gránice twoie będą ná kámienioch kosztownych.

13. [g] Y wszytki też dźiateczki twoie będą náuczone od Páná / á będźie obfitość pokoiu synaczkom twoim.

[g] Jan.6.v.45.

14 Y będźiesz vgruntowaná ná spráwiedliwośći/ dáleko będźiesz od pohánbienia/ dla thego sie bać nie będźiesz/ á będźiesz oddaloná od porażki / ábowiem thá dla ćiebie nie przyidźie.

15. [G] Otho ten ktory będźie zgromádzon oprocz mnie / á kthory sie zgromádzi do ćiebie / á będźie przećiw tobie/ vpádnie.

[G] To rozumie o domowych nieprzyiaćiołoch Kośćielnych.

16. Othom stworzył Kowalá dymáiącego ná węgle w ogniu/ á noszącego naczynie swe ku robоćie swoiey / y stworzyłem skáżce ku zátráceniu.

17. Wszytki zbroie ktore są vrobione przećiw tobie/ będą niepożyteczne/ á potępisz káżdy ięzyk powstáiący przećiw tobie ná sądźie/ Toć iest dźiedźictwo sług Páńskich/ á spráwiedliwość ich iesth odemnie mowi Pan.

KApit. 55.

1. Przywabia wierne áby byli vczestniki dárownych dobrodźieystw Bożych. 4. Vkázuie przymierze Boże przez Krystusá z ludźmi być mocne. 6. Nápomina Żydy áby szukáli Páná zá czásu. 7. Vkázuie práwy obyczay przymowánia łáski Bożey. 8. Náucza iáka iest rożnicá miedzy wolą Bożą y ludzką. 11. Słowo Boże bez pożythku być niemoże. 12. Prorokuie o náwroceniu ludu do Jeruzálem.

1. 
[A] y wszythcy[B] prágnący przyidźćie do wod/ y wy co pieniędzy nie máćie przydźćie/ kupuyćie/ á iedźćie / podźćie kupuyćie bez pieniędzy/ [*] á przez wszego kupná/ [C] wino y mleko.

[A] W osobie Páńskiey przekłáda nam dáry y dobrodźieystwa iego / á wzywa nas ku przyimowániu ich.

[B] Okázuie iż ludźie pokryći ktorzy swym spráwiedliwośćiam vfáią nie máią mieysca miedzy temi ktorzy dáry Boże bierąią ábowiem tákowi wiele o sobie y o spráwách swych trzymáiąc nie prágną spráwiedliwośći.

[*] Ekkle.51.v.33.

[C] Ty słowá / wody/ winá/ y mleko iedne rzecz znáczą/ to iest wszytki potrzeby ktore náleżą ku żywotowi duchownemu.

2. [D] Dla czego nákłádaćie pieniądze á chlebá niemász? czemu praca swą podeymuiećie á nie możećie być násyceni? Słuchayćie mię á iedźćie to co iest dobre/ y duszá wászá niech sie rozkocha w tłustośći.

[D] Szthrofuie niewdźięczność ludzką ktorzy gárdzą dáry Bożemi bawiąc sie y frásuiąc bárziey około rzeczy niźemnych.

3. Nákłońćie vchá swego á przydźćie ku mnie/ Słuchayćie á będźie żyłá duszá wászá / y postánowię z wámi przymierze wieczne / [†] pewne dobrodźieystwo Dawidowi vczynione.

[†] Dźiei.13.v.34.

4. Oto dałem go ná świádectwo pogánom / á zá Kśiążę y zá vsthawce praw narodom.

5. Oto przyzowiesz narod kthoregoś nie znał / á pogáństhwo co ćie nie znáło zbieżą sie k thobie dla Páná Bogá twego/ y Swiętego Izráelskiego ktory ćię vwielbił.

6. Szukayćie Páná poki może być náleźion / wzywayćie go kiedy blisko iest.

7. Niepobożnik niech opuśći drogę swoię/ á człowiek nie spráwiedliwy myśli swoie / y niech sie náwroći do Páná á zmiłuie sie nád nim / y do Bogá nászego gdyż on iest hoynym w odpuszczániu.

8. Abowiem myśli moie nie są myślámi wászymi / áni drogi moie iáko drogi wásze mowi Pan.

9. Bo iáko niebá wyższe są niż źiemiá / thák wyższe są drogi moie nád drogi wásze/ á myśli moie nád myśli wásze.

10 Jáko też deżdż y śnieg pada z niebá/ á iuż sie tám więcey nie wráca/ ále pokrapia źiemię á czyni ią płodną y rodną / áby wydáłá náśienie swe śieiącemu/ á chleb iedzącemu gi.

11. Tákći będźie słowo moie kthore wynidźie z vst moich / nie wroći sie do mnie prożno/ ále vczyni to co ia będę chćiał / á poszczęśći sie mu we wszytkim tym do czego ie zesłe.

12. Abowiem wynidźiećie w rádośći/ á będźiećie prowádzeni w pokoiu/ gory y pagorki záśpiewáią przed wámi chwałę / á wszythki drzewá polne klásków będą rękámi.

13. Ná mieyscu ćiernia wzrośćie Jedliná / á ná mieyscu pokrzywy wyrośćie Mirth / á to Pánu będźie zá [E] imię / y zá wieczny znák ktory nigdy nie zginie.

[E] Będźie z tąd miał pan wieczne imię/ wieczną sławę.

Kápitu/

Kapit. 56.

1. Vkázuie czego Bog od swych potrzebuie potym gdy sie im obiáwił. 3. Okázuie iż łáská Boża miáłá być y ná obce hoynie rozláná. 7. Dom Páński iest dom modlitwy. 10. Zginienie ludu przychodźi przez złe pásterze.

1\. Thákći mowi Pan/*Zachoway ćie sad á czyńćie spráwiedliwość/ ábowiem blisko tego iest że przyidźie zbáwienie moie/ á spráwiedliwość moiá obiáwioná bedźie.

2\. Błogosłáwiony ktory to vczyni/ á syn człowieczy ktory sie chwyći tego/ ktory záchowywá Sabát á nie gwałći go/ kthory strzeże rąk swych áby nie czynił niczłego.

3\. [A] A syn postronny ktory przystánie do Páná niechay thák nie powieda/ Pan wyłączy mie z ludu swoiego/ á trzebieniec niech niemowi/ Otom iest drzewo vschłe.

4\. Abowiem ták Pan mowi trzebieńcom/ Oni kthorzy strzedz beda moich Sabáthow/ á chwyca sie tego co ia chce/ ytrzymáć beda przymierze moie.

5\. Dam im w domu moim y w murzech moich mieszkánie/ á lepsze imie niż synom ábo corkam/ A dam im imie wieczne/ ktore wykorzenione nie bedźie.

6\. A ty syny postronne/ ktorzy przystáną do Páná/ áby mu służyli á miłowáli imie iego/ y vsługowáli iemu/ y wszytki co záchowáią [B] Sábát nie gwałcąc go/ á chowáią przymierze moie.

7\. Przywiode ná świetha gore moie/ y rozweselę ie w Domu modlitwy moiey/ ofiáry palone y dáry ich przyiemne beda ná Ołtharzu moim/ [I] ábowiem Dom moy Dom modlitwy bedźie wezwan we wszythkich narodźiech.

8\. Pan Bog mowi tho ktory zbiera wypedzone z Izráelá/ Jeszcze zgromadze nád to y ty co przysłuszáią do zgromádzenia iego.

9\. [C] Wy wszytki bestyie polne/ y wszytki źwierzetá leśne przyidźćie á pożyrayćie.

10\. Wszyscy [D] strożowie ich sa ślepi y nic nie vmieią/ wszyscy sa psi niemi ktorzy szczekáć nie moga/ leża/ śpia/ á w ospálstwie sie kocháią.

11\. A sa psi obżárli ktorzy sie násyćić nie moga/ á pásterze nic nie rozumieią/ *vdali sie [E] wszyscy káżdy w droge swoie/ káżdy zá łákomstwem swoim z strony swey mowiąc.

12\. *Chodźćie weźmićie winá/ á spiiemy sie pićiem/ á bedźie dźień [F] iutrzeyszy iáko y dźiśieyszy/ y ieszcze dáleko wieczszy.

[A] Przez postronnego y cudzoźiemcá/ á przez trzebieńcá rozumie ty ktorzy sa niegodni áby mieli być wszczepieni miedzy lud Boży/ y powiedą żeby názad nie vstepowáli áby do Páná przydź nie mieli.

[B] W thym słowie Sabáthu rozumie záchowywánie wszytkiego zakonu.

[I] Mát. 21. v. 13. Már. 11. v. 17. Luk. 19. v. 46.

[C] W tych słowiech zámyká wszythki nieprzyiaćioły ludu swego/ ták Bábilończyki iáko Asyryány/ Anthyochá y Rzymiány. A przekłáda ty pogroźki áby w boiáźni zadźierżał ludźi obłudne/ á wierni kthorzy mieli być czásu onego vtrapienia/ áby vtwirdzeni byli/ wiedząc iż to opowiedźiano przed tym.

[D] Przyczyná trapienia iest ślepotá pásterzow y spraw[...]/ ktore tu ná[zy]wa strożmi y psy [ni]ememi/ tho iest/ [ło]brzuch miłuiącymi.

* Mądr. 1. v. 1.

* Jerem. 6. v. 13. y w. 8. v. 10.

[E] Sztrofuie tu łákomstwo sług kośćielnych.

* Mądr. 2. v. 6. 1. Kor. 15. v. 32.

[F] Tymi słowy vkázuie vsthawiczny odpor y wzgárde słowá Bożego w tych pásterzoch.

Kapit. 57.

1. Vskarża sie iż spráwy Boże nie bywáią obaczáne od ludźi. 2. Wypisuie stan ludźi cnotliwych przy śmierći 3. Srodze karze niewierniki y bałwochwálce Żydy. 11. Przykro gáni obłudność ich. 14. Prorokuie wywiedźienie Żydow zwiezienia Bábilońskiego. 17. Vkázuie Żydy być spráwiedliwie vtrapione. 19. Cieszy ie á obiecuie im pokoy y wyzwolenie od nieprzyiaćioł ich. 20. Złośnicy pokoiu nie máią.

1\. Spráwiedliwy zginął/ á żaden nie iest coby dbał/ ludźie pobożni poginęli/ á nie iest ktoby zrozumiał iż [A] spráwiedliwy wyrwan iest od złego.

2\. Zeyda w pokoiu/ á odpoczyna w łożnicach swoich ktorzy beda chodźić w prostośći przed nim.

3\. Ale wy synowie [B] wieszczki/ nasienie cudzołożnice y wszetecznice przystepćie sie tu.

4\. [C] Kogośćie nagrawáli/ ná kogośćie geby rozdźieráli/ á iezyk wywieszáli? Izali nie iesteśćie synowie niepobożni/ á nasienie kłamliwe?

5\. Ktorzy sie [D] zápalaćie pod deby y pod káżdym gáłeziſtym drzewem/ [E] zábiiáiąc dźiathki w dolinách pod wysokiemi skałámi.

6\. Czastká twa iest przy piekných [F] brzegách rzeki/ Ony ony sa losem twem/ wylałeś im ofiáry mokre/ przynośiłeś ofiáre/ A zaż sie ia w tym kocham?

7\. Postáwiłeś [G] łoże twe ná wysokiey y podniosłey gorze/ á támeś wstepował ku spráwowániu ofiár.

8\. Y położyłeś zá [H] drzwiámi y ná pośćieniu pámiątke thwoie/ ábowiem ty odkryłeś sie oprocz mnie/ y wstąpiłeś/ ábyś [I] rozszerzył łoże twe/ á wszedł

[A] Dawa znáć/ iż gdy Pan do śiebie bierze ludźi pobożne z tego świátá/ tedy w tym oznáymuie/ iż sądy swe chce okázáć ná źiemi/ A iż wyrwał spráwiedliwego áby nie był vczestnikiem trapienia onego.

[B] Tymi słowy sromotnymi názywa Żydy sztrofuiąc ie z thego/ iż sie oni chlubili być Syny Abráhámowemi/ gdyż sie wyrodźili od nie[...]/ á niwczym mu podobnymi nie byli.

[C] Sztrofuie ie iż sie z Bogá náśmiewáli/ wzgárdzáiąc słowo iego y proroki.

[D] To iest/ kthorzy sie vdawaćie zá báłwochwálstwem.

[E] To iest/ ofiáruiąc ie báłwanom.

[F] Abo przy kámieniach gładkich/ to iesth/ gdźie widźisz iáki cudny kámień/ tedy sobie z niego báłwaná czyniſz.

[G] Przez łoże rozumie Ołtharze dla báłwochwálstwá/ ktore iest duchownem cudzołostwę.

[H] Zakon roſkázuie áby pámiątká iego byłá położoná náde drzwiámi y ná p[o]dwoioch/ A tu prorok powieda że oni ludźie ináczey czynili/ kłádąc ie zá drzwiámi.

[I] Tymi słowy okázuie ścudzołożenie ludu onego z bogi cudzemi.

wſzedłeś znimi w przymierze/ vmi łowałeś łożnice ich gdźieś kolwiek iedno widźiał.

K Tyś położył vfánie twe w Krolu obcym/ tho ieſt w Aſsyryánoch.

9. Przyſzedłeś do K Królá z oleiem y z obfitemi wonnośćiámi twemi/ posłałeś posły ſwe dálekó/ á zniżyłeś ſie áż do piekłá.

10 Vprácowałeś ſie wielkośćia drogi twoiey/ á nie rzekłeś/ L Vſtałem M Nalazłeś żywot rękámi twemi y dla tego nie zemdlones.

L To ieſt/ thyś záwżdy trwał w ſwoim bałwochwalſtwie.

M Drudzy wykłádáia żywność/ á to mowi ſzydząc z bałwochwalſtwá.

11. Kogożeś ſie bał/ á przed kimeś drżał iżeś mnie ſkłámał/ á nie roſpomniałeś ſie ná mie ániś dbał/ y dla tegoś ſie mnie nie bał żem ći ták długo milczał.

12. Opowiem ſpráwiedliwość twoiey ſpráwy twoie ktore tobie nic pożyteczne nie będą.

13. Gdy záwołaſz niech ćie wybáwi zgráiá twoiá/ ále ie wſzytki roznieſie wiátr/ prożność pochwyći ie/ Lecz then co mnie vfa weźmie dźiedźictwo ziemie/ á poſiedźie świętą gorę moię.

* Niżey 62. v. 10.

14 Y będą mowić/ *Wyrownayćie wyrownayćie drogę/ vrumuyćie ią/ á zbierzćie każdą záwádę z drogi ludu moiego.

15. Abowiem otho ták mowi Pan wyſoki y wywyżſzony/ ktory mieſzka w wiecznośći/ á kthorego imię ieſt Swięte/ Ja ná mieſcu wyſokiem y świethem mieſzkáć będę z ſkruſzonym á vniżonym ſercem/ ku ożywieniu duchá pokornych/ y ku ożywieniu ſercá ſkruſzonych.

16. Nie będę ſie wádźił ná wieki/ nie rozgniewam ſie ná wieki/ abowiem N duch ktory odemnie pochodźi przyodźiány będźie/ á iam oddech vczynił.

N Jákoby rzekł/ Jaciem duſzę człowieczą ćiáłem okrył/ y wiem że ieſt mdły/ á przetoż folguię krewkośći iego.

17. Rozgniewáłem ſie nád niecnotą łákomſtwá iego/ á vderzyłem go/ odwroćiłem ſie á rozgniewáłem ſie/ á on odſzedł błądząc zá drogą ſercá ſwoiego.

18. Widźiałem drogi iego y vzdrowiłem go/ náwiodłem go/ á przywroćiłem iemu poćieſzenie/ y onym co go płákáli.

19. Stwarzam mowę w vśćiech/ pokoy pokoy onemu ktory ieſt dáleko/ y temu ktory ieſt bliżey/ á ia go vzdrawiam/ Mowi Pan.

20 Ale złośnicy ſą iáko morze zburzone gdy ſie vſpokoić nie może/ á wody iego wymiátáią ſmrody y błoto.

21. † Nie ieſth pokoy niepobożnym mowi Bog.

† Wyżſzey. 48. v. 22.

KApit. 58.

1. Roſkázuie Prorokowi wołáć przećiwko obłudnośći Zydowſkiey. 4. Okázuie przyczynę przecż Pan odrzućił poſty y ine ſpráwy ich. 6. 10. Vkázuie iákie ſą ſpráwy ktorych Pan od nas potrzebuie. 8. 11. Oznáymuie pożytek kthory ſtąd bierzemy 13. Pod imieniem Sábathu vkázuie iáka ma być ſpráwá wſzytkiego żywotá náſzego.



1. WOłay wſzytkim gárdłem nie folguiąc ſobie/ podnieś głos twoy iáko trąbę/ á obiáwiay ludowi moiemu przeſtępſtwá iego/ á domowi Jákobowemu grzech iego.

2. Abowiem mnie oni ſzukáią ná káżdy dźień/ á pożądáią wiedźieć drogi moie/ iákoby narod ktory chce czynić ſpráwiedliwość/ áni chce opuśćić ſądu Bogá ſwego/ A Bádáią ſie odemnie rozſądku ſpráwiedliwośći/ á pożądáią ſie przybliżyć do Bogá ſwego/ mowiąc.

A Thu ſztrofuie obłudność ludu tego/ kthory tylko zwierzchownie Bogu ſłużył/ ále áni wiáry/ áni ſzczyrośći ſerdeczney w nich nie było.

3. Czemuchmy pośćili á nie weyzráłeś ná nas? czemuchmy trapili duſze náſze á tyś o tym wiedźieć niechćiał? Oto w dźień poſtu wáſzego náyduiećie to co ſie wam podoba/ á dociſkaćie wſzytkich dłużnikow wáſzych.

B Jákoby rzekł/ pod pokrywką poſtow wáſzych zwády wſzczynaćie. A w thym słowie zwad rozumie wſzytki ine grzechy/ kthore pochodzą z ſercá nieprawego.

4. Oto B pośćićie ſie ná zwády y ná ſwary/ á biiećie pięśćią złośćiwie/ nie pośććie ſie więcey ták iáko dźiś/ áby był wáſz C głos ſłyſzan áż ná wyſokośći.

C Tho ieſt/ modlitwá wáſzá/ abowiem modlitwá z tákowym poſtem złączona przywodźi Bożyi gniew.

* Zách. 7. v. 5.

5. *Azali to ieſt thákowy poſt comgi obrał/ áby D człowiek ciáło ſwe trapił przez dźień náchyláiąc iáko śitowie głowę ſwoię/ vbieráiąc ſie w wor á ſypiąc ná ſie popioł? Y toż wy názowiećie poſtem/ á dniem wdźięcznie przyiemnym Pánu?

D Vkázuie iż thy ſpráwy ktore ſámy od ſiebie pochodzą nie ſą pomocne ieśli z ſzczyrego ſercá nie pochodzą.

6. Izali nie to ieſt poſt comgi obrał? ábyś rozwiązał węzły E złośći/ y rozwiązał brzemioná F záwikłáne/ ábyś dobrowolnie wypuśćił vćiśnione/ á rozerwał wſzelkie iárzmo?

E Rozumie vćiſki ktore ſie dźiáły vbogim dłużnikom ná ktorych oprocz wſzego miłośierdźiá długi wyciągáli/ A wſzákoż nie gáni poſtu/ ále chce áby z nim dobre vczynki złączone były.

F Abo ćięſzkie.

7. † Izali nie lepiey ábyś vłomił łáknącemu chlebá ſwego/ á przyiął w dom thwoy vbogiego y thułáiącego ſie? Gdy vyrzyſz nágiego przyodźiey go/ á nie hydź ſie ćiáłem G ſwoiem. O Poscie Syrach 34. 28.

† Ezech. 18. v. 7. Mat. 25. v. 35.

G To ieſt/ bliźnim twoim.

Tedy

H To iest/ szczęście twoie.

8. Thedy H światłość twoia wynik nie iako zarza/ a zdrowie twe pretko sie rozrośćie/ Sprawiedliwość twoia przeprowadzi ćie/ a chwała Pańska przygarnie ćie.

9. Tedy wzywać będziesz/ a Pan tobie odpowie/ zawołasz/ a ozowie sie Otom ia iest. Jeśli zdeymiesz iarzmo z pośrzodku siebie/ a przestaniesz I palcą wznosić/ y przestaniesz złośćiwie mowić.

I Thu przez palec thoż rozumie co w czwartym wierszu położyt/ pięśćią bić.

10. Jeśli otworzysz serce swe łaknącemu/ a dusze vtrapiona nasyćisz/ światłość twa wznidzie w ćiemnośćiach/ a ćiemnośći twe staną sie iako południe.

11. A poprowadźićie Pan zawżdy/ y nakarmi dusze twoie czasu głodu/ y będziesz iako ogrod pokropiony/ a iako zdroy wod kthorego wody nie vstaną.

12. º A pobuduiesz to co przez długi czas pustho leżało/ a wywiedziesz grunty trwaiące od narodu do narodu/ a będziesz nazwan naprawca wszytkich vpadłych mieysc/ y przeprawca drog ku mieszkaniu.

º Niżey. 61. v. 4.

13. Jeśli zawśćiagniesz noge twoie od Sabathu/ abyś nie czynił swey woley w dzień moy święty/ a nazowiesz Sabath roskoszami/ aby był poświecony y wielbiony Panu/ a vczćisz go abyś nieczynił drog twoich/ y nie była nalezioná v ćiebie swa wola abyś nie mowił słow prożnych.

14. Thedy sie roskochasz w Panu/ a dam ći wstępić na mieiscá wysokie na ziemi/ y dam thobie ku pożywániu dziedzictwo Jakoba oycá twego/ abowiem vsta Pańskie to mowiły.

Kapit. 59.

1. Naucza iako zginienie Żydowskie przychodźi za grzechy ich/ a nie iżby w tym miała być przygana mocy y woley Bożey. 3. Wyraża iakie były sprawy ich ktorymi Pana pobudzali ku gniewu. 9. zamyka támże iż nie bez przyczyny są vtrapieni. 14. Wyliczá powtore grzechy kthoremi Żydowie Paná obráźili/ iż sami winnizostáli. 17. Vkázuie iż Bog o swych ma pieczą/ á mśći sie nad nieprzyiaćioły swemi. 19. Wypisuie iako zacne miało być odkupienie ludu iego/ y ktorzy z niego wielkie pożytki brać mieli. 21. Pan obiecuie wiecżny rathunek Kośćiołowi swemu/ duchem y słowem swoim.



1. * Tho ręka Pańska nie iest vkrocona aby zbawić nie mogła/ a vcho ieo nie iest zatulone aby wysłuchać nie miało.

* w. 4. Mo. 11. v. 23. Wyżsey. 50. v. 2.

2. Ale nieprawośći wasze rozdzieliły miedzy wami y Bogiem wászym/ a grzechy wasze zakryły oblicze ieo przed wámi aby nie wysłuchał.

3. † Abowiem ręce wasze pomazáne są A krwia/ a palce wasze nieprawośćia/ wargi wasze powiedáły kłamstwo/ a iezyk wasz mowi złośćiwie.

† Wyższey 1. v. 15. A Przez krew rozumie drapiesthwo/ gwalt/ krzywdy/ y ine okrućieństwa.

4. Zaden nie iest coby wołał ku sprawiedliwośći/ a żadnego niemasz coby wedle prawdy sadził/ Vfáia w rzeczach niczemnych/ a mowia prożnośći/ º poczynaia przewrotność a rodza niecnotę.

º Job. 15. v. 35. Psal. 7. v. 15.

5. B Jayca Aspidowe wylęgáia/ a C tka płotno páiecze/ On ktory będzie iadł iayca ich vmrze/ a iako ie przetłucze wynidzie z nich Bazyliszek.

B Tak iako Aspis niemoże zsiebie nic wypuśćić inego iedno iad/ thak złośnicy niemogą nic dobrego vczynić. C Tho iest/ cokolwiek tzynia nic nie iest pożyteczno.

6. Płotna ich nie godza sie na száte/ áni sie żaden ich robotámi przyodzieie/ abowiem ich vczynki są vczynki złośćiwe/ a łupiestwo w rękoch ich.

7. º Nogi ich bieża do złego/ y kwápia sie aby wylewáły krew niewinna/ myśli ich są myśli złośćiwe/ spusthoszenie y zburzenie iest ná drogach ich.

º Przyp. 1. v. 16. Rzym. 3. v. 15.

8. Nie poználi drogi pokoiu/ y niemász sadu w postępkách ich/ śćieszki swe sobie podwroćili/ ktożkolwiek imi poydzie nie vzna pokoiu.

9. A dla tegoż D rozsadek dáleko iest od nas/ a sprawiedliwość sie nas nie chwyćiłá/ czekálichmy światłośći a oto ćiemnośći/ iasnośći/ a oto chodzimy w záćmieniu.

D Dawa znáć iż Bog opuśćił/ a słowo rozsadku znaczy pomsthe Bożą przećiwko krzywdam ktore sie nam dźieia/ gdyż sprawiedliwość ie iest obrona przećiwko nieprzyiaćiołom nászym.

10. Macálichmy śćiány iako slepi/ a macálichmy iako ći co niemáia oczu/ vtykalichmy sie w południe nie inak iedno iako w omacku a bylichmy ná mieyscách spusthoszałych iako vmarli.

11. Mruczelismy iako niedźwiedźie/ a hukálismy iako gołębie/ Oczekawálichmy sadu a nie mász go/ zbáwienia a odstąpiło dáleko od nas.

12. Abowiem nieprawośći nasze rozmnożone są przed toba/ a grzechy

náſze świádectwo dawáły przećiw nam/ bo złośći náſze známi ſą/ á vznawamy nieprawośći ſwoie.

13. Gdyż grzeſzymy y kłamamy przećiw Pánu/ a odſtępuiemy od Bogá náſzego/ mowimy potwarzy przewrotność/ á poczynamy y zmyſlamy w ſercu ſłowá kłamliwe.

14 A przetoż ſądná zad vſtąpił ſie/ á ſpráwiedliwość z dáleká ſtánęłá/ bo ſie prawdá powáliłá ná vlicách/ á práwość wnidź nie mogłá.

15. Prawdá vſtáłá/ á then co ſie odwroćił od złośći był wydan ku łupowi/ Pan to widźiał á nie podobało ſie iemu/ przeto iż ſądu nie było.

16. Y vyźrzał Bog że żadnego nie[E] było/ á dźiwowáł ſie iż żaden nie záſtáwił ſie o tho/ á dla tegoż rámieniem ſwym ſie bronił/ á podpárł ſie ſpráwiedliwośćią ſwoią.

E To ieſt/ ktoryby miał czynić ſpráwiedliwość.

17. * Przyobłokł ſie ſpráwiedliwośćią iáko páncerzem/ á helm zbáwienia był ná głowie iego/ przyobłokł ſie iáko odźieniem pomſtą/ á przyobłokł ſie zápálczywośćią iáko płaſzczem.

* Efes.6.v.17. 1. Tes.5.v.8.

18. Jákoby ku pomſzczeniu/ á iżby rowno zá rowne nágrodźił popędliwośćią nieprzyiaćiołom ſwym/ y záwetował ſprzećiwnikom ſwoim/ á wyſpom oddał zápłátę ich.

19. A ći co ſą ná zachod ſłońcá/ będą ſie bać imienia Páńſkiego/ á ktorzy ſą ná wſchod ſłońcá chwały iego/ gdy przyidźie iáko rzeká gwałtowna ktorą duch Páńſki pędźi.

20 † Y przydźie odkupićiel do Syonu y do onych ktorzy ſie náwrácáią od złośći w Jákobie/ mowi Pan.

† Rzym.11.v.26.

21. A oto to ieſt przymierze moie z nimi mowi Pan/ [F] Duch moy ktory ieſt w tobie/ y ſłowá moie ktorem położył w vśćiech twych/ nie odſtąpią od vſt twych áni od vſt naśienia twego/ y od vſt náśienia potomſtwá twego/ mowi Pan od tąd áż ná wieki.

F Społu złączą duchá z náuką/ ábowiem oprocz mocy iey bytáby niepożyteczna/ A to oboie ná wieki obiecuie kośćiołowi ſwoiemu.

Kapit. 60.

1. Rozkázuie kośćiołowi áby miał nádźieię w wybáwieniu od vćiſkow ſwych. 2. Vkázuie iáko ieſt prawdźiwe świátło wiernych. 4. Rozwodźi obietnice vczynione kośćiołowi ku náprawie iego. 6. Wypiſuie chwałę y wielmożność kośćiołá przyſtoſuiąc ſie do czáſow y oſob z kthorymi miał ſpráwę. 9. Náucza kthorym vmyſtem pogáni mieli ſie chwyćić chwały Bożey. 12. Groźi przećiwnikom kośćiołá. 13. Mowi powtore o náprawie iego/ y vkázuie ktora ieſt prawdźiwa naprawá kośćiołá.



1. OWſthań obiáśni ſie/ ábowiem świátłość twa przyſzłá/ á chwałá Páńſká wzeſzłá nád tobą.

2. Abowiem oto ćiemnośći okryią ziemię/ á záćmienie narody/ ale Pan wznidźie nád tobą/ á chwałá iego nád tobą oglądána będźie.

3. A pogáni chodźić będą w iáſnośći twoiey/ y krolowie w oświeceniu [A] wześćia twego.

A Przez to wześćie ábo przez zarze rozumie świáthłość dáną Kośćiołowi żydowſkiemu przez Zakon y Proroki kthorzy byli przed przyśćiem Kryſtuſá słońcá prawdźiwego.

4. * Podnieś oczy twe około śiebie y weyźry/ wſzyſcy ći ſie zgromádźili á przyſzli k tobie/ ſynowie twoi z eydą ſie z dáleká/ á corki twoie iáko v piaſthunek ná ręku chowáne będą.

* Wyżſ. 49. v. 18.

5. Tedy oglądaſz á roziáſniſz ſie/ á ſerce twe zadźiwuie ſie/ á od weſela rozrośćie ſie/ gdy wielkość morzá będźie obrocona k tobie/ á moc pogánow do ćiebie przydźie.

6. Obfitość wielbłądow okryie ćię y [B] mułow z Mádyan y z Efá/ wſzyſcy z Saby zbieżą ſie przynoſząc złoto y kádźidło/ á wyſławiáiąc chwały Páńſkie.

B Niektorzy wykłádáią Dromedárze.

7. Wſzytki owce zgromádzą ſie k tobie z Kedár/ á baráni z Nábáiothu będą tobie ſłużyć/ będą ofiárowáni ná ołtarzu vbłagánia mego/ á dom máieſtátu mego vwielbię.

8. Ktorzyż ſą ći co iáko obłok [C] przyláthuią/ á iáko gołębice do máćiołchow ſwoich.

C Tho mowi dla prętkośći y ochoty wiernych/ á zwłaſzczá tych ktorzy ſie do Páná náwroćić mieli.

9. Záiſte y wyſpy mię też oczekiwáią/ y okręty z Tarſys iáko z dawná było/ áby ſyny twoie przywiodły z dáleká/ á ich ſrebro y złoto ſpołu z nimi/ dla imienia Páná Bogá twego á świętego Izráelſkiego ktory ćię vwielbił.

10 A ſynowie cudzoziemcow pobuduią mury twoie/ y [D] krolowie ich tobie ſłużyć będą/ abowiem w rozgniewániu moim vderzyłem ćię był/ á w dobroći moiey zmiłowałem ſie nád tobą

D To ſie wypełniło czáſu Cyruſá y Dáryuſzá/ kthorzy byli figurą wſzytkiego wypełnienia w Kryſtuśie.

11. † Też y brany twoie otworzeni ſtáć będą/ nie będą záwárte áni we dnie áni w nocy/ áby bogáctwá pogánow do ćiebie znieśione były/ á Krolowie ich iżby

† Ziáw.21.v.25.

wie izby byli przywiedzieni.

12. Abowiem narod y krolestwo ktore tobie służyć nie będzie/zginie/y owszem ony wszytki narody do gruntu poborzone beda.

13. Chwała Libanu przybieży k tobie/iedlina/sosnia/y bukszpan spolu/ku ochedożeniu mieysca moiego Swiethego/vwielbie mieysce nog moich.

14 Też y synowie tych co cie trapili/ przyda kłaniaiac sie przed thoba/ y wszyscy ci ktorzy tobie złorzeczyli/v padna v stop nog twoich/a beda cie na zywać miastem Pańskim/Syonem swietego Izraelskiego.

15. Boizes była opuszczona y wzgardzona/a nie był żaden ktoryby przechodził przez cie/ posthawie cie w chwale wieczney/y w weselu od narodu do narodu.

16. Bedziesz ssać mleko[E] z poganow/ a piersiami krolewskimi bedziesz wychowana/Thak sie dowiesz iżem ia iest Pan zbawiciel thwoy/a odkupiciel twoy możny w Jakobie.

[E] Przez mleko y piersi rozumie rathunek y pomoc/ ktore Pogańscy Krolowie dawać mieli na budowanie Kościoła.

17. Przyniose tobie złoto miasto miedzi/a miasto żelaza przyniosę srebro/y miasto drew miedź/a żelazo miasto kamienia/założe pokoy nad zwierzchnoscia twoia/ a sprawiedliwosć nad przełożeństwem twoim.

18. Gwałtu wiecey w ziemi twey nie bedzie/ani zburzenia/ani spustoszenia na granicach thwoich/ale mur twoy bedzie nazwan Zbawieniem/ a brany twoie/Chwała.

19. [a] Nie bedzie w tobie wiecey słońce za swiatłość we dnie/ani swiatło miesiaca w tobie swiecić bedzie/ ale Pan tobie swiecić bedzie swiatłoscia wieczna/a Bog twoy bedzie wielmożnoscia twoia.

[a] Zjaw. 21.v.22. y. 22.v.5.

20 Słońce twoie iuż nigdy niezaydzie/a miesiac twoy nigdy sie nie skryie/abowiem Pan bedzie tobie swiatłoscia wieczna/a dni smutku twego skończa sie.

21. Wszyscy z ludu twe[o] sprawiedliwi beda/posieda dziedzicznie na wieki ziemie rodzaie szczepow iey beda spra wa moich rak abych był pochwalon.

22 Maluczka czeladka rozrodzi sie thysiacmi / a namnieysza rozrośćie sie w narod namocnieyszy/Jam iest Pan/pospiesze sie iż to vczynie czasu swego.



Kapit. 61.

1. Mowi o wezwaniu y o vrzedzie wszythkich proroków a naprzod o Krystusie iako o głowie y o końcowi ich. 5. Prorokuie o powołaniu poganow. 6. Opowieda iż dobrzy mieli dostać dobr pogańskich. 7. Potwierdza to co przed tym mowił o naprawie Kościoła. 8. Napomina żydy ku pokucie/y vkazuie ktora chwała iest Panu Bogu przyiemna. 9. Jaśnie a otworzyście mowi o krolestwie Krystusowym.

1. *[A] Duch Pana Boga iest nademna/ abowiem pomazał mie pan posłał mie z weselstwem do cichych/a ku lekarstwu vtrapionych na sercu/y ku opowiedaniu wiezniom wyzwolenie / a zwiazanym otwarcie ciemnice.

* Luk. 4. v. 18.

[A] Ty słowa właśnie na wszytki proroki naleza ktorzy sa od Boga posłani ku opowiedaniu obietnic iego/ Ale tho nawiecey należy na Krystusa/z ktorego pełności wszyscy wzieli.

2. Ku opowiedaniu lata miłościwego Pańskiego/y dnia pomsty Boga naszego/†ku pocieszeniu wszytkich płaczacych.

† Mat. 5. v. 5.

3. Tym kthorzy płacza w Syonie aby była czyniona y oddawana chwała na mieysce[B] popiołu/a oley wesela na mieysce narzekania / a płaszcz radości/na mieysce smutne[o] serca/y beda nazwani drzewy sprawiedliwosci/ a szczepy Pańskimi ku chwale iego.

[B] Popioł rozumie sie smetek/abowiem lud on gdy na nie iakowe nieszczescie od Pana przypadało/popiołem sie sypali.

4. [c] Pobuduia stare rozwalenia/wystawia mieysca z stara dawna poborzone/a odnowia miasta spustoszone/y ktore zborzone leża od narodu do narodu.

[c] Wyższey. 58. v. 12.

5. A cudzoziemcy tam sie ostoia/y beda paść owce wasze/a synowie postronnych beda oraczmi waszymi/y winarzmi waszymi.

6. Ale wy bedziecie nazwani Kapłany Pańskimi/ a bedziecie nazywani Sludzy Boga naszego/bedziecie ieść dobra poganow/a w ich chwale wywyższeni bedziecie.

7. Na mieysce pohańbienia waszego dwoiaka chwała bedzie/miasto zawstydzenia rozraduia sie z działu ich/ a przetoż posieda we dwoy nasob wiecey w ziemi ich/y sthanie sie im wieczna radość.

8. Abowiem ia iestem pan ktory miłuie sad / a mam w nienawiści ofia-

 rezlu-

re z łupiestwá/ vtwierdzę spráwe ich w prawdzie/ á vczynię z nimi przymierze wieczne.

9. Też y nasienie ich znaczne będzie miedzy pogány á potomstwo ich miedzy narody/ wszyscy ktorzy ie vyzrą poznáią ie nasieniem być błogosłáwionem od Páná.

10 Rozweselę się w Pánu/ á duszá moiá rozráduie się w Bogu moim/ ábowiem obłokł mię w vbiory zbáwienne/ á ochędożył mię odzieniem spráwiedliwośći iáko oblubieńcá zacnemi szátami/ y iáko oblubienicę klenoty iey.

11. Bo iáko ziemiá wypuszcza vrodzay swoy/ á iáko ogrod wydawa nasienie swoie/ ták y Pan Bog rozkaże wyrość spráwiedliwośći á chwale przed wszytkimi narody.

Kapit. 62.

1. Oznáymuie iż mocnie stáć chce w vrzędzie swoim przećiwko niedowiárstwu Zydowskiemu. 2. Prorokuie o zwyćięstwie y tryumfie Kośćiołá/ y o szczęśćiu krolestwá Krystusowego. 6. Vkázuie iż Pan záchowywa kośćioł swoy posługą wiernych służebnikow swoich. 8. Obiecuie iż więcey nie dopuśći áby kośćioł iego miał być łupem nieprzyiaćiołom.

1. Dla Syonu milczeć nie będę/ á dla Jeruzálem nie [A] przestánę/ áż spráwiedliwość iego wzeydzie iáko świátłość/ á zbáwienie iego będzie zápalone iáko pochodnia.

A To iest/ vczyć y vpominác.

2. A pogáni oglądáią spráwiedliwość twoię/ y wszyscy krolowie chwałę twoię/ á będziesz názwáná nowem imieniem/ kthore sam Pan da tobie vsty swoiemi.

3. Stániesz się iáko koroná násłáchetnieysza w rękoch Páńskich/ á iáko czapká Krolewska w ręku Bogá twego.

4. Nie będziesz więcey názwána opuszczona/ ani ziemiá twoiá będzie názywána spustoszona/ ále będziesz názwána [B] Chefzybá/ á ziemiá twoiá [C] Beulá/ gdyż Pan rozkochał się w tobie/ á ziemiá twoiá [D] małżonká mieć będzie.

B To iest/ kochani moie.
C To iest mężátká.
D To iest/ będą w niey mieszkáć/ ták iáko mieszka mąż z żoną.

5. Abowiem iáko młodzieniec poymuie pánienkę/ ták synowie twoi będą iáko twoi małżonkowie: A iáko się oblubieniec weseli z oblubienice swoiey/ ták Bog w tobie weselić się będzie.

6. O Jeruzálem postánowiłem stroże ná murzech twoich/ przez wszytek dzień y przez wszytkę noc nigdy milczeć nie będą/ Wy kthorzy maćie ná pámięći Páná/ nie zamilczayćież.

7. [E] Ani czyńćie o nim milczenia/ áż on postánowi á wystáwi Jeruzálem w chwałę na ziemi.

E Okázuie iáki ma być vrząd Bożych sług prawdziwych aby nie przestawáły nápominác áżby co zbudowáli.

8. Pan záprzysiągł przez práwicę swoię/ y przez rámię mocy swoiey/ Nie podam więcey zbożá twego áby miáło być pożárte od nieprzyiaćioł twoich/ á cudzoziemcy nie będą dáley pić winá twego około ktoregoś robiło.

9. Abowiem ći co ie zgromádzáć będą pożywáć go/ á chwalić Páná będą/ á ktorzy będą zbieráć wino/ będą ie pić w moich świętych śieniach.

10 * Przeydźćie przeydźćie przez brany/ vczyńćie drogę ludowi/ wyrownayćie wyrownayćie śćieszki á kámienie wybierayćie ná nich y podnieśćie chorągiew do narodow.

* Wyższey 57. v. 14.

11. Oto Pan obwołał to áż do kończyn ziemie† Opowiedzćie corce Syońskiey/ Oto zbáwićiel twoy idzie/ oto zápłátá ktorąć ma dáć iest z nim/ á nagrodá iego przy nim.

† Zách. 9. v. 9. Mát. 21. v. 5. Jan. 12. v. 15.

12. Y będą ie názywáć narodem świętym y odkupionym od Páná/ á będziesz názwáne miásto znalezione á nie opuszczone.

Kapit. 63.

1. Przywodzi iáko Bog w odzieniu czerwonem przydź miał/ áby wziął pomsthę nád nieprzyiaćioły swemi. 5. Vkázuie go być dosyć mocnego ku pomśćie oprocz pomocy ludzkiey. 7. Cieszy Zydy w ich vtrapieniu/ odzywáiąc ie ku obaczeniu dobrodzieystw wziętych zdáwná od Páná Bogá. 15. Prośi Páná áby się zmiłowáł nád ludem swoim.

1. [A] Ktoryż to iest ktory przychodzi z Edom máiąc odzienie vfárbowáne czerwienią z Bozrá/ Záiste ten zacny iest w vbierze swoim/ chodząc w wielkośći mocy swoiey. [B] Jam iest ktory mowię w spráwiedliwośći/ á ku zbáwieniu iestem możny.

A Tho proroctwo iest o pomśćie ktorą Pan miał vczynic nád Edomczykámi y inemi nieprzyiaćioły Kośćiołá swego/ A tu przypomina Páná iákoby miał wychodźić będąc pełen krwie Edomczykow/ ktore pomordowáł w Bozrá mieśćie ich naprzednieyszym.
B Pan odpowieda pytániu temu wyszey námienionemu.

2\. * Dla czegoż tedy ieſt thák czerwoneodzienie twoie / á ſzáthy twoie ná kſztalt depcacych w práſie?

3\. Ja ſam deptalem w práſie / á żáden z ludzi zemna nie byl / deptalem ie w popedliwości / y podeptalem ie w gniewie moim / á krwia ich ſplu ſkáne ieſt odzienie moie / y ſplugawilem ia wſzytki ſzáty moie.

4\. Abowiem dzien pomſthy ieſt w sercu moim / á rok odkupienia moich nádſzedl.

5\. Ogladalem ſie á nie bylo pomocniká żadnego / dziwowalem ſie iż nie byl kthoby byl podpárl / ale rámie moie mnie zachowalo / á gniew moy mnie podpomogl.

6\. Deptalem narody w gniewie moim / opoilem ie popedliwościa moia / á śily ich ſkladlem rownozźiemia.

7\. [C] Wſpomione ná dobrodzieyſtwá Páńſkie y ná chwale Páńſka we wſzytkim co nam dárowal Pan / y w hoynych dobrách domu Izráelſkiego / ktore im dal wedlug ſwego milośierdzia / y wedlug ſwey wielkiey dobrotliwości.

8\. Y rzekl / Záiſte ſa ludem moim / y ſa dziatki ktore nie klámáia / y thák ſie ſtal zbáwićielem ich.

9\. We wſzelákim ich vciśnieniu y on też byl ſtrapiony / ale Aniol oblicza iego zbáwil ie / on że ſam odkupil ie vmilowániem ſwoim y milośierdziem ſwoim / á nośil ie / y piaſthowal ie iákoż od wieku.

10\. Ale oni odpornymi byli / y wzruſzáli ku gniewu Duchá świethego iego / on ſie im też ſtal nieprzyiaćielem / y walczyl ſam przećiwko nim.

11\. A wſzákoż wſpomniał ná pierwſze dni zá Mojżeſzá y zá ludu ſwego / Y gdzież ieſt ten ktory ie † wywiodl z morzá z páſtherzmi trzod ſwoich? gdzież ieſt ten kthory polożyl w poſrzod iego duchá świetego ſwego?

12\. Kthory wiodl Moizeſzá zá reke práwa rámieniem maieſtatu ſwe° / ktory rozdzielil wody przed nimi / áby z tad otrzymal wieczna ſlawe.

13\. Ktory ie wodzil przez przepáśći iáko koniá po puſzczy áby ſie nie obrázili.

14\. Duch Páńſki wiodl ie iáko bydlatká ná pole / á takżeś ty wiodl lud ſwoy abyś ſobie ſlawne imie vczynil.

15\. * [D] Páthrzay z niebá á weyźry z świetego á wielebnego mieſzkánia twego / gdzie ieſt chuć y moc twoia á wzruſzenie wielkie wnetrznośći twych y milośierdzie twoie / kthore odemnie záwściagnione byly.

16\. A wſzákożes ty ieſt Oćiec náſz / [E] y choćiaż nas Abrahám nieznał / áni Izráel o nas wie / ale thy Pánie ieſteś Oćiec náſz / y odkupićiel náſz / to imie twoie ieſt od wieku.

17\. A przecżes Pánie dopuścil nam zbladźić od drog twych? á odwróćiles serce náſze iżbychmy ſie nie bali ciebie? Náwroć że ſie dla ſlużebnikow twoich ku pokoleniu dziedzictwá twego.

18\. Lud twoy świety ná mály czás poſiadl świete mieyſce twoie / nieprzyiaciele twoi podeptali ie.

19\. Nychmy byli od dawnego czáſu / iáko ći kthorycheś pánem nigdy nie byl / á nád kthorymi imie twoie nigdy wzywane nie bylo.

* Ziaw.19.v.13.

C Theraz Ezáiaſz przywodzi lud áby mu przypominał páńſkie dobrodzieyſtwá / ktore im vczynił y oycom ich.

† 2.Mo.14.v.30.

* w 5.Mo.26.v.5. Bár.2.v.16.

D Proſi Bogá áby do końcá dobrodzieyſtwá ſwe wykonał nád nimi / ták iáko pocżął.

E Jákoby rzekł / Choćiażbychmy też nic Abráhamowi krwia nie byli powinni / przedśię thy ieſt oycem náſzym.

KApit. 64.

1\. Żydowie wierni modla ſie Pánu / áby ſie im tháko wym okazał iákim ſie okázował przećiw oycom ich. 5. Vſkarżáia ſie iakoby Bog miał ie práwie opuśćić. 8. Wyznawáia grzechy ſwoie kthorych odpuſzczenia od Páná Bogá proſza. 10. Przytacza ná płác vpad kośćioła y mieyſca świetego / áby ná kłonił Páná ku zmilowániu.



1\. [A] Gdybyś roztárgnal niebá á zſtapil / áby [B] gory rozplynely ſie od oblicznośći twoiey

2\. Jáko ogien goráiacy ktory roztapia / y iáko ogień ktory czyni wode wrzaca / ták bárzo iżby imie twoie znaiome bylo nieprzyiaćiolom twoim / á iżby zádrżeli pogáni przed obliczem twoim.

3\. Jáko kiedyś czynił dziwy ktorycheśmy ſie nie nádziewáli / [C] gdyś zſthepował / á gory ſie rozplywáły przed oblicznośćia twoia.

4\. * [D] Nie ſłychano tego od wiekow áni to do vſzu przychodziło / oko nie widziało oprocz ciebie ſámego Pánie Boże / ktoryby tho ſpráwowáć miał tym ktorzy oczekawáia ciebie.

5\. Zabieżałeś tym ktorzy ſie weſelili y ſpráwiedliwość czynili / wſpomniáná

A Rozum ludzki ták mnima iakoby Bog miał być zámkniony w niebie / á przetoż tu mowi Prorok aby roſtárgnał niebo / á iżby moc ſwa y ráthunek okázał.

B Przez gory rozumie nieprzyiacioły hárde y pyſzne.

C To ieſt ná gorze Syon.

* 1.Kor.2.v.9.

D Páwel Swiety tho przypomina mieyſce dziwuiac ſie iż thák wielkie ſa dobroći Páńſkie przećiw ludziam ktore na więcey okázał w przepowiedániu Ewánielicey / á náſladuie w tym Ezáiaſzá ktory oznáymuie ludowi ſwemu dobrodzieyſthwá Boże z wielkiem podziwieniem.

nia ná ćie w drogách twoich/ oto roz
gniewałes śie gdychmy my w grzech
vpádli/ á w nimechmy záwżdy leże/
li/ á wżdy zbáwieni bedźiemy.

6\. Wszyscy iesthechmy iáko plugá/
stwá/ á wszythki násze spráwiedli/
wośći sa iáko száty naplugáwsze/ w
szyscychmy opádli iáko listh z drze/
wá/ á złośći násze vniosły nas iáko
wiátr.

7\. Zaden nie iest coby wzywał imie
nia twego/ y kthoryby śie ocućił áby
śie vchwyćił ćiebie/ bowiemes zákrił
oblicże twoie od nas/ á dopuśćiłes
iżechmy wyniszczeni w złośćiách ná/
szych.

8\. Ale theraz Pánie tys iesth oćiec
nász/ mychmy sa glina/ á ty sam ie/
stes ktorys nas zlepił/ á wszyscy ie/
stechmy robota rak twoich.

† Psál. 79. v. 8.

9\. † Pánie nie racż śie thák bárzo
gniewáć/ á nieprzypominay sobie
ná wieki nieprawośći nászych/ otho
weyżry prosze/ myć wszyscy iestech/
my lud twoy.

10\. Swiete miástá twoie spustoszá/
te sa/ Syon stálá śie iáko pustynia/
Jeruzálem puszcza zostáło.

11\. Dom świetego mieyscá nászego y
chwały nászey/ gdźie oycowie nászy
chwalili ćiebie/ ogniem iest popalo/
ny/ á wszytko co było v nas náza/
cnieyszego/ to iest spustoszono.

12\. Pánie izali śie nie záwśćiagnieśz
ze wszytkim tym? Izali milcżeć be/
dźieśz á vtrapiśz nas ták srodze?

Kapit. 65.

1\. Proroctwo o powołániu pogánow á o odrzuceniu Zydow. 3. Pan vkázuie iáka miał słuszna przyczyne ku odrzuceniu Zydow. 8. Vkázuie iż nie wszyscy sa odrzuceni/ ále iż máluczka liczbá zostáć ich miáłá. 12. Obráca przy tym rzecż swa do báłwochwálcow y niedowiárkow. 13. Roznicá wiernych y niewiernych. 16. Chwała Boża miáłá być rozproszona po wszythkim świećie. 18. Prorokuie o wielkim szcześćiu Kośćiołá.



1\. O *Biáwiłem śie
niepytáiacym śie o
mnie/ á iestem zná
lezion od tych kto/
rzy mie nieszukáli/
mowiłem do naro
du kthory imienia moiego nie wzy/
wał/ Otom ia/ otom ia.

2\. Przez cáły dźień A wyćiagałem re
ce moie do B ludu przewrotne°/ ktory
chodźi po drodze nie dobrey y w wy
myślách swoich.

3\. Lud ktory nie záwżdy otworzy/
śćie wyzywa ku gniewu/ ofiáruie w
C ogrodźiech á czyni kadzenie na oł/
tarzoch ceglánych.

4\. Ktorzy mieszkáia w grobiech/ á
w mieyscách pustych D nocuia/ kto/
rzy śie świniem miesem kármia/ y po
lewká obrzydła w naczyniu ich.

5\. A mowia/ Zostán w domu swym
á nie przysthepuy do mnie/ bom ia
iest świetszy niżli thy: Ci beda iáko
dym w gniewie moim/ á iáko ogień
pałaiacy przez cáły dźień.

6\. Oto E nápisano tho przedemna/
nie zámilcże iuż wiecey/ ále tho od/
dam y wetkam do zánadr ich.

7\. Wásze nieprawośći y oycow wá
szych nieprawośći społu śie zgadza/
ia/ mowi Pan/ ktorzy kadźili po go
rách/ á hánbili mie ná pagorkách/
ále im odmierze pierwsze sprawy ná
łono ich.

8\. Ták mowi Pan F Jáko kiedy znáy
dzia moszcż w gronie/ y mowia nie
psuy go/ bo w nim iesth cos dobre/
go/ ták y ia vczynie dla sług moich/
ábych nie wszytkich wygubił.

9\. Ale G wywiode naśienie z Jakobá/
á z Judy ty ktorzy beda dźiedzicżyć
ná gorze moiey/ pośiedá ia wybrá/
ni moi/ á sludzy moi tam mieszkáć be
da.

10\. Y Saron bedźie ku przebywániu
trzodam/ á doliná Achor łożyskiem
stádam ludu moiego ktory mnie szu
kał.

11\. A wy cośćie opuśćili Paná/ á kto
rzyśćie zápomnieli świetey gory mo
iey przykrywáiac stoł dla H Gádá/ á
czyniac mokre ofiáry Menowi.

12\. Ja was wszytki zlicże pod miecż/ y
wszyscy vpádniećie od zámordowá
nia/ ábowiem wzywałem á nie od/
powiedźieliśćie/ mowiłem á nie słu/
cháliśćie/ y czyniliśćie złość przed o
czymá moimi/ obieráiac tho co śie
mnie nie podobáło.

13\. A przetoż mowi Pan Bog/ Oto
sludzy moi ieść beda/ á wy łaknać be
dźiećie/ otho sludzy moi pić beda á
wy bedźiećie prágnać/ otho sludzy
moi weselić śie beda/ á wy śie záwsty
daćie.

14\. Oto sludzy moi záśpiewáia z we/
solym sercem/ ále wy bedźiećie wo/
łáć przed

B Rozumie o Zydźiech.

C To iest/ w onych ktore poświecone były báłwánom.

D Jákoby rzekł/ ktorzy máia towárzystwo z diabłem rádzac śie go y pytáiac śie go o swem szcześćiu/ ábo ktorzy pogáńskim obycżaiem sthroia dźiwne wymysły przy grobiech przyiaćioł swych zmárłych/ ábo ktorzy też folguiac obżarsthwu swemu vżywáia zakazánych potraw/ żadnego bacżenia niemáiac á by czystość y skromność záchowáli w sobie.

E To iest iuż wiecey nie zápomnie tych złośći wászych.

F Oznáymuie iż Pan ták lud swoy karáć chce/ że chce mieć wżdy nieiáki wzgląd ná wierne swoie.

G Dawa znáć iż chce lud swoy pan prawie wyswobodźić.

H Niektorzy tho mniemáia być fortune/ A ten Meni był nieiáki pogáński báłwan kędy tu prorok vkázuie iáko Zydowie spráwowáli ofiáry wielu Bogom obcym ktore chwalili.

// Przyp. 1. v. 24. Jerem. 7. v. 13. Niżey. 66. v. 4.

* Rzym. 10. v. 20.

A Jákoby rzekł vstawicżniem prácował y stárał śie iákobych ie do śiebie przywieść mogł przez pilność prorokow.

káć przed boleſćia ſerdeczna / á bedziećie wyć w roſpáczy duchá.

15. Y zoſtánie imie waſze ná przeklectwo miedzy wybránymi moimi / á Pan Bog was zábiie / ále ſlugi ſwe názowie [l] inſzym imieniem.

[l] To ieſt / obierze ſobie iny lud kthory iemu ſluzyć bedzie.

16. Ktho chce być blogoſlawionym ná ziemi / blogoſlawionym bedzie w Bogu prawdziwym / á kthory bedzie [k] przyſiegał ná ziemi / przyſiеże przez prawdziwego Bogá / ábowiem pierwſze vciſki ſa w zápámietániu / y zákryte beda od oczu moich.

[k] Pod tymi ſłowy błogosłáwieńſtwá y przyſiegi / zámyka wſzythkе chwałe Bozą.

Nowe ſtworzenie

17. * Abowiem oto ſtwarzam nowe niebo y nowa ziemie / á rzeczy przeſzłe w pámieći nie beda / áni ſie wiecey tkna ſerca.

* 2. Piotr. 3. v. 13. Ziaw. 21. v. 1. Niżey 66. 22.

18. Ale wy rozweſelićie ſie y rozráduiećie ſie záwzdy w thym co ia ſtwarzam / Abowiem otho Jeruzálem ſtwarzam iáko weſele / á lud iego iáko radość.

19. Rozweſele ſie w Jeruzálem / á rozráduie ſie nád ludem moim / nie bedzie w nim dáley ſlyſzeć głoſu płáczu / áni głoſu nárzekánia.

20 Juz tám wiecey dzieciny nie bedzie áni ſthárcá kthoryby niemiał doydz lat ſwych / ábowiem ten ktory we ſtu lat vmrze bedzie iáko dziećie / á grzeſznik y we ſtu lat przeklety bedzie.

21. [L] Pobuduia domy á beda w nich mieſzkáć / náſádza winnic / á beda pozywáć owocu ich.

[L] Przekłáda ludowi wiernemu błogosłáwieńſtwá zakonne / ktore okázuiac w thych rzeczách docześnych / rozumie o onych duchownych.

22 Nie beda budowáć áby tám ktho iny mieſzkáć miał / nie beda ſzczepić áby miał kto iny pożywáć / ábowiem dni ludu moiego / beda iáko dni drzewá / á wybráni moi vżywáć beda pracey rak ſwoich długo trwáiacey.

23 Nie beda wiecey dármo robić / áni wiecey z zátrwozeniem beda rodzić / ábowiem ſa náſieniem błogosłáwionych Páńſkich / y potomſthwo ich z nimi bedzie.

24 * Y ſtánie ſie że pierwey niż záwołáia ku mnie / ozowe ſie im / á ieſzcze nie przeſtháná mowić / á ia wyſłuchám.

* Pſál. 32. v. 5.

25 † [M] Wilk y Báran ſpołu ſie páść beda / Lew y Wol poſpołu zgoniny ieść beda / á żywność wezowi bedzie proch / nie beda wiecey ſzkodzić áni záwadzáć ná wſzytkiey ſwietey gorze moiey / Mowi Pan.

† Wyżſzey. 11. v. 6.

[M] Oznáymuie iż moca Duchá świetego / ták beda ſkroceni ludzie okrutni że ſie nád żadnym ſrożyć nie beda.

KApit. 66.

1. Gáni prozne vfánie w Zydziech ktore pokładali w kościele y w Ceremoniach zwierzchownych. 5. Przytacza rzecz ſwa ná prawdziwe ſługi Boże / á vkázuie znák po ktorym máia być poznawáni. 7. Prorokuie o naprawie Kośćiołá. 14. Grozi nieprzyiaćiołom iego y báłwochwalcom. 19. Opowieda o wezwániu pogánow. 22. Vkázuie że náprawá kośćiołá ſtać wiecznie bedzie.



1. * Ak mowi Pan / [A] Niebo ieſt ſtolicá moiá / á ziemiá ieſt podnożek nog moich / gdzieſz tedy bedzie ten dom kthory dla mnie zbuduiećie? á gdzie bedzie mieyſce odpoczynienia mego?

* Dziei. 7. v. 49.

[A] Tu ſtrofuie prożne vfánie ludu onego ktore pokłádali w onym ſwoim kościele y w ofiárach / gdyż przed ſie vſtáwicznie w złościach leżeli.

2. Abowiem reká moiá wſzytko to vczyniłá / y wſzytko to ieſt przez mie ſpráwiono mowi Pan? Ale ná kogoż weyzre iedno ná vtrápionego á ſkruſzonego w duchu / y ná tego ktory drży ná ſłowá moie.

Wyżey 1. 11.

3. [B] Kthory ofiáruie wołu iákoby człowieká zábił / ktory ofiáruie owce iákoby pſá śćiał / ktory ſpráwuie iákie ofiáry iákoby świnia krew rozlewał / ktory kurzy kádzidłem iákoby złośći chwalił / bo záiſte obieráli ſobie drogi ſwoie / á duſzá ich kocháłá ſie w brzydliwośćiach ich.

[B] Lud then iż był złego ſumnienia / á oprocz boiázni Bożey / tedy wſzytki iego ofiáry były obrzydłe / á iáko plugáſthwo ſproſne przed oczyma iego.

4. A też ia wybiore wynálaſki ich / á pośle ná nie to czego ſie boia / † ábowiem wzywałem á żaden ſie nie ozwał / mowiłem á nie ſłucháli / y czynili złe przed oczymá moiemi / á obieráli to co ſie mnie nie podobáło.

† Przyp. 1. v. 23. Jeremi. 7. v. 13. Wyżſzey 65. v. 12.

5. Słuchaycie ſłowá Páńſkiego wy kthorzy drżyćie przed ſłowem iego / wáſzy brácia ktorzy was nie nawidzieli / á odrzucáli dla imienia mego / mowili / Pan niech okaże chwałe ſwoie / á okaże ſie z weſelem wáſzym / á oni pohánbieni beda.

6. Głos wrzaſku bedzie ſłyſzan z miáſtá / głos z kośćiołá / głos Páńſki ktory płáći zá rowno nieprzyiaćiołom ſwoim.

7. [C] Porodziłá pierwey niż zaboláłá / pierwey niż ia ogárnełá boleść porodziłá meſzczyzne.

[C] Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kośćiołá wiernych przez ſłowo Boże.

8. Ktoż co themu kiedy podobnego ſłyſzał? y kto rzecz tákowa widział? ziemiá możeli rodzić dnia iednego?

ábo możeli ieden narod rázem sie rodźić? ábowiem gdy naprzod Syon boleć poczełá zrodźiła syny swoie.

9\. Ja ktory inym rodźić dawam záli sam rodźić nie bede? Ja kthory ine płodne czynie / izáli sam niepłodnym sie stánę? mowi Bog twoy.

10 Weselćie sie z Jeruzalem/ á rádu yćie sie w nim wszyscy ktorzy ie miłuiećie / wy wszyscy co narzekáliśćie nád nim / weselćie sie z nim w rádośći.

11\. Abyśćie sáli á násyceni byli pierśiámi poćiechy iego/ á izbyśćie sáli y nákocháli sie w obfithośći chwały iego.

12\. Abowiem ták mowi Pan / Oto rozćiagne nád nim pokoy iáko rzekę/ á chwałe narodow iáko strumień obfity: A ták wy sáć bedźiećie/ á będa was nosić v boku/ á ná kolánách roskosznie bedźiećie piástowáni.

13\. Jáko ten ktorego ćieszy mátká iego/ ták ia też was ćieszyć bede / á bedźiećie w Jeruzálem poćieszeni.

14 Ogladaćie/ á rozráduie sie serce wásze/ y kośći wásze rośczerstwieia iáko ziołá / á reke Pánska bedźie znáć nád sługámi iego/ ále sie obruszy ná sprzećiwniki swoie.

15\. Abowiem oto przyidźie Pan w ogniu/ á wozy iego beda iáko wicher/ áby sie pomśćił w popędliwośći gniewu swoiego/ á pokarał płomieniem ogniá.

16\. Abowiem Pan sadźić bedźie przez ogień y przez miecz wszelkie ćiáło / á liczbá thych wszytkich pobitych od Páná bárzo wielka bedźie.

17\. Ci ktorzy sie poświacáia y oczyśćiáia w pośrod ogrodow/ iedza mieso świnie/ obrzydłość/ y myszy/ społu beda wytráceni/ mowi Pan.

18\. A ia pozbieram [D] spráwy y myśli ich gdy przyide zgromádzáć wszytki narody y iezyki / á tedyć przyida á ogladáia chwałe moie.

19\. Położe znák ná nich/ á posle z tych ktorzy vyda do pogan w [E] Thársys y do [F] Pul/ y do [G] Lut kthorzy ćiagna łuk/ do [H] Tubál/ y do [I] Jáuán/ y do wyspow dálekich kedy nic o mnie przed tym nie słychano/ y ktorzy nigdy nie widźieli chwały moiey ćić beda opowiedáć chwałe moie miedzy pogány.

20 Y przywiode wszytke bráćia wásze ze wszech narodow w dáry Pánu/ ná koniech / ná woziech / ná lektykách / ná mulech / y ná rydwániech ná gore świeta moie w Jeruzalem / mowi Pan/ iáko gdy przynoszą synowie Jzráelscy dar w naczyniu czystym do domu Pánskiego.

21\. A z tych przyime kápłany y Lewity/ mowi Pan.

22 [//] Abowiem iáko nowe niebo y nowa ziemiá ktore vczynie/ stána przede mna mowi Pan / ták trwáłe bedźie nasienie wásze y imie wásze.

23 Y sthánie sie że od Mieśiacá do Mieśiacá/ od Sábátu do Sábátu schodźić sie bedźie wszelkie ćiáło ku chwaleniu przed oblicznośćia moia mowi Pan.

24 A wynida y ogladáia trupy ludźi tych ktorzy sie złośćiwie obchodźili ze mna/ [?] Abowiem [K] robak ich nie zdechnie/ y ogień ich nie zgáśnie/ á beda obrzydłemi wszelkiemu ćiáłu.

D Dawa znáć o ludźioch pokrythych ktorzy sie w spráwách swych świetymi czynia/ y o tych ktorzy iáwnie zakon przestępuia.
E To iest/ do Cylicyey.
F Do Afryki.
G Do Lidiey.
H Do Włoch.
I Do Grecyey.

// Ziáw. 21. v. 1.

? Már. 9. v. 44.
K W thych słowiech rozumie wieczne meki.



Proroctwo Jeremiaszowe.

Argument.

JEremiasz rodem z Anátot miástá/ w ziemi Beniámin/ iákoby we trzech mil od Jeruzálem/ był synem Helkiaszá przedniey szego kápláná/ ktory nálazł kśięgi powtorzenia zakonu to iest Deuteronomion co ie dał Jozyaszowi krolowi/ iáko o tym szyrzey nápisano we wtorych kśięgach Krol. kap. 22. Ten Jeremiasz będąc nadchnion duchem Prorockim/ począł z roskazánia Páńskiego prorokowáć trzećiegonaśte° roku zá krolá Jozyaszá/ y prorokował ośm naśćie lat/ zá panowánia tegoż Krolá. A zá Joáchásowych czásow/ przez trzy mieśiące. A zá Eliákimá przezwiskiem Joákimá iedenaśćie lat/ y trzy mieśiące zá Joáchiná. A ná ostátek zá Sedekiaszá iedenaśćie lát/ áż do więzienia Bábilońskiego/ ktory czás wszytek więcey czyni niż czterdzieśći lath/ nie zamykáiąc czásu onego w ktorym prorokował po tym więzieniu/ Tenże opowiedział y oznaymił z płáczem vpadek y zpustoszenie miástá Jeruzalem/ y więzienie ludu onego w Bábilonie/ y wyzwolenie iego po śiedmidziesiąt lećiech. Opowiedał też zginienie wielá Krolestw y narodow/ ktore miáły być poddane w posłuszeństwo Bábilończykom/ ktorych też ná ostátek vpádek opowieda/ y zburzenie onego pysznego Bábilonu ze wszytkiem tyráństwem iego ktore sie stáć miáło przez Persy y Medy. Przytym przytacza Prorok wiele pięknych náuk y nápominánia do ludu swego/ przekłádáiąc mu przed oczy pogrozki Páńskie/ y bliskie pomsty iego dla vporu y zátwárdziáley złośći iego/ Przydawáiąc poćiechy/ oznáymuiąc wybáwienie y vlżenie ktore Pan dáć miał po onych pomstach y trapieniu/ aby vtwierdził wiárę y nádzieię wiernych swoich ktore nawięcey odsyła do Krystusá iáko do zrodłá wszego zbáwienia y wiecznego szczęśćia/ o ktorego krolestwie y przyśćiu prorok ná wielu mieysc opowieda.

Kapitu. I.

1. Rodzay Jeremiaszow/ y zá ktorego czásu spráwował vrząd proroctwá swego. 4. Jeremiasz obrány Prorok iescze z żywotá mátki swoiey, 7. y 17. Vmocniony od Páná ku spráwowániu vrzędu swego. 10 Vrząd Prorocki. 11. Dwoie widzenie ktorem iemu pan Bog okazał skáżenie Jerozolimskie 18. Moc y sthałość ktorą dawa Pán Bog Prorokom od śiebie posłánym.

1. SLowá Jeremiaszá syná Helkiaszowe°/ z Káplanow ktorzy byli w Anátoth/ w ziemi Beniáámin.

2. Do ktorego stáło sie słowo Páńskie zá czásow Jozyaszá syná Amonowego krola Judskiego/ roku trzynastego pánowánia iego.

3. Y trwało zá czásow Joákimá syna Jozyaszowego krolá Judskiego/ áż do wykończenia iedennastego roku zá Sedekiaszá syna Jozyaszá krola Judskiego/ to iest áż do zágnánia w niewolą Jerozolimitanow mieśiącá piatego.

4. Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

5. Pirwey niżlim ćię w żywoćie stworzył/ poznałem ćię/ á pierwey niżliś wyszedł z máćice poświęćiłem ćię á dałim ćię zá Proroká narodom.

6. Tedym rzekł/ [A] Ach moy Pánie Boże/ otho mowić nie vmiem/ bom iest dziećięćiem.

7. A Pan rzekł ku mnie/ Niepowiedáy tego/ á żebyś był dziećięćiem/ ábowiem poydziesz do wszytkich do kthorych ia ćiebie poślę/ á opowiesz wszytko to co ia roskáżę tobie.

8. Nie boy sie ich/ abowiem iestem z tobą ku wybáwieniu ćiebie/ mowi Pan.

9. Y wyćiągnawszy Pan rękę swą dotknął sie vst moich/ pothym rzekł do mnie/ * Otho kłádę słowá moie do vst twoich.

10 Oto dziś postáwiłem ćię doglądáczem nád narody y nád krolestwy/ [B] ábyś wykorzeniał y psował/ gubił y podwracał/ budował y szczepił.

11. [C] Ktemu słowo Páńskie stało sie do mnie w ten sposob/ Co ty widzisz Jeremiaszu? A iam rzekł/ Widzę [D] rozgę drze-

A Pátrz o tym w 2. Mo. Ka. 3. y. 4.

* Nizey. 18. v. 7.

B Thoć iest prawdziwy vrząd prorocki wykorzeniać tho co było złego z serc ludzkich/ á też szczepić coby było dobrego.

C To známionuie bliski czás w ktory Pan pokáráć miał lud swoy przez Bábilończyki.

D Drudzy wykładáią laskę stroząc y zumieiąc to o Bogu ktory iáko stroz ludu swego mu sie káráć/ gdyż przez laski pismo karánie rozumie.

ge drzewá migdałowego/ſpieſzaca ſie ku kwitnieniu.

12. A Pan rzekł ku mnie/Dobrześ obaczył/ábowiem ſie ia poſpieſze/ábych wykonał ſłowo moie.

13. Powtore ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ku mnie wten ſpoſob/Co ty ieſzcze widziſz? A iam odpowiedział/Widze gárniec kipiacy od Pułnocy.

14 Y rzekł Pan do mnie/† E Wſzytko złe poruſzy ſie od Pułnocy/ná wſzytki mieſzkáiace ná ziemi.

15. Abowiem oto zwołam wſzytki narody z kroleſtw F pułnocnych mowi Pan/Ktorzy przyida/y káżdy z oſobná poſtáwi ſtolice ſwa w bránach Jeruzálem/y wſzedy około wſzythkich murow iego y po wſzytkich miáſtách Judſkich.

† Niżey.4. v.6.
E Wſzelkie trapienie przydzie ná Syrya Dámáßku/y ná Arábia/y ná Egipt.
F To ieſt/z Bábilonu.

16. Y oznaymie im przyczyny ſadow moich/dla złośći tych ktorzy mnie opuśćili/á Bogom obcem kádzili/Y chwalili robote rak ſwoich.

17. Przepaſzże tedy biodrá ſwoie/á powſtań/ábyś mowił do nich wſzytko co ia roſkaże tobie/Nie boyże ſie ich/bych ćie ſnadź nie ſtárł przed nimi.

18. // A oto poſtáwiłem ćie dźiś iáko miáſtem obronnym/á ſłupem żeláznym/y murem miedzianym przećiw wſzythkiey ziemi/przećiw krolom Judſkim/y przećiw kſiażetom iego/przećiw kápłanom iego/y przećiw wſzytkiemu ludowi tey ziemie.

// Niżey.6.v.27.

19. Y oborza ſie przećiw tobie/ale nie zwyćieża ćie/ábowiem ieſtem z toba mowi Pan/ku wybáwieniu ćiebie.

Kapitu. 2.

1. Vkázuie Żydom iáko ſie łágodnie Pan obchodźił z nimi. 5. Niewdźieczność ich wymiáthuie im przed oczy. 10. Przekłáda im przykład pogánow ku oznaymieniu im ich nieſtáteczności. 13. Vkázuie w czym Páná obráźiły/á czemu ie thák ćießko karał. 21. Przywodźi im ná pámieć praca kthora o nich miał. 23. Vkázuie im iáko byli predcy ku zgrzeßeniu y wzywa ie ku pokućie.



1. Stáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie wten ſpoſob.

2. Jdź á wołay w vſzy Jerozolimſkie/y mow/Ták mowi Pan/Wſpomniałem ná ćie w dobrotliwośći zá młodośći twoiey/y zá miłośći A poſlubienia twego/gdyś mie náſládował w puſzczy y w ziemi nie śiáney.

3. B Jzráel ieſt rzecz świeta v Páná to ieſt/pierworodne vrodzáiow iego/wſzyſcy ktorzy go pożyráia złośćiwie czynia/A nieſzcześćie ná nie przyidźie mowi Pan.

A Dawa znáć czás on w ktory Pan vczynił przymierze z oycy ich.
B To ieſt/ná then czás Jzráelczycy byli poświeconemi Pánu.

4. O domie Jakobow ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/y wy wſzytki potomſtwá domu Jzráelſkiego.

5. Pan ták mowi/Y coż zá niepráwość oycowie wáſzy znalezli we mnie? iz odſtapili odemnie/prożnośći náſládowáli/y prożnymi ſie ſtáli.

6. Ani rzekli/Gdźież ieſt Pan ktory nas wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ktory nas wiodł przez puſzcza przez ziemie płona/á gdźie niemáſz drogi przez ziemie ſucha/á C przez ćień śmierći/przez ziemie gdźie żaden nigdy niepoſtał/áni tám żaden mieſzkał.

C To ieſt przez ziemie ſtraßliwa á ogromna iáko ćień śmierći.

7. Y wywiodłem was do ziemie obfitey/ábyśćie pożywáli owocow iey y dobr iey/á gdyśćie tám weſzli D pomázáliśćie ziemie moie/á obroćiliśćie dźiedzictwo moie w oſzkarádzenie.

D To ieſt przez ſwe bałwochwálſtwo.

8. Kápłani nie rzekli/Gdźieſz ieſt Pan? áni vczeni w zakonie poznali mie/páſtyrze wykráczáli przećiwko mnie/á Prorocy prorokowáli w Baalu/y chodźili zá rzeczámi nie vżytecznemi.

9. A dla tego ieſzcze ſie zwádze zwámi/mowi Pan/y zwádze ſie z ſyny ſynow wáſzych.

10 Abowiem przeydźćie przez wyſpy Chithym/á obaczćie/poślićie do Kedar/á rozeznayćie pilnie/y przypátruyćie ſie ieſli ſie tám co tákowego ſtáło.

11. Jeſli ieſt narod ktoryby odmienił Bogi ſwoie/ktorzy iśćie nie ſa Bogowie/Ale lud moy odmienił chwałe ſwoie do onego ktory mu nic nie pomoże.

12. O niebioſá zdumieyćie ſie nád tym zedrgnićie ſie á zátrwożćie ſie ſrodze mowi Pan.

13. Abowiem lud moy dwoiáka złość popełnił/Opuśćili mie ktorym ieſt ſtudnica wod żywych/á wykopáli ſobie ſthudnie/a ſtudnie dźiuráwe co w ſobie wod zádźierżeć nie moga.

14 Jzráel ieſtli ſługá ábo wychowániec domowy? Dla czegoż tedy poddan ieſt ná łup?

Lwi ry//

15. Lwi [E] ryczeli nad nim/ á podnieśli głos swoy/ obrócili ziemie ich w spustoszenie/ miástá ich popalone sa á sa bez mieszkáiacych.

[E] To iest/ Asyryánie.

16. Synowie też [F] Nof y Tháfnes wierzch twoy zetra.

[F] Przez Nof y Táfnes rozumie Egiptcyány.

17. Zażes tego nie sam sobie spráwił? iżeś opuśćił Páná Bogá thwego gdy ćie wiodł droga.

18. A teraz [G] co zá spráwe masz ná drogách Egiptskich iż piiesz wode z Nylu? Coż maszzá spráwe ná drogách Asyryánow iż piiesz wode z rzeki ich?

[G] Ten lud nie dufáiac obietnicam Páńskim/ szukał sobie pomocy w Egiptćie y w Asyryey cięsthe posły tám posyłáiac.

19. Złość twoiá ćiebie skarze/ á swowoleństwo thwoie zgromi ćie/ ábyś wiedział y widział/ iż iest rzecz zła á gorzka opuśćić Páná Bogá twoiego/ á nie bać sie mnie/ mowi Pan Bog zastepow.

20. Abowiem iużem dawno [H] złamał iárzmo twoie/ y rozwiazałem zwiaski twoie/ ábyś rzekł/ Nie wykrocze/ y owszem [I] biegałeś iáko wszethecznica [*] po wszytkich gorách wysokich/ y pod drzewy gáłezistemi.

[H] To iest/ wyrwałem ćie od twoich nieprzyiaćiot.

[I] Dawa znáć o obrzydłem báłwochwálstwie/ kthorym sie báwili po wszytkich gáioch y káplicách swych.

[*] Nizey.3.v.6.

21. † A iam był ćiebie sam rozsádził/ iáko winnice wyborna/ ktorey każde nasienie iest prawdziwe: Jákożeś sie thedy obrócił w winnice insza y płona.

† Esá.5.v.1. Mát.21.v.33. Mar.12.v.1. Luk.20.v.9.

22. Byś sie też vmywał y [K] sáletra/ á tarł sie też nabarziey mydłem/ á wszákoż ieszcze tym wiecey zmázy nieprawośći twoiey zostáná przedemna mowi Pan Bog.

[K] Niektorzy wykłádáia hatunem/ á przez the sáletre y mydło/ rozumie ony wszytki zakonne oczyśćiánia y Cerymonie.

23. Jákoż tedy mowisz? Jestem niepomázan/ y nie náśládowałem Báálá? poyrzy ná droge twoie w dolinie/ á poznay vczynek twoy/ ábowiemeś ty iest iáko wielbłądzicá pretka ktora biega po drogách swoich.

24. [L] A iáko oślicá dzika przyzwyczáiona pusztyniam/ kthora máiac wolny oddech biega wedle woley swey/ á kto ia záwśćiagnać może? Wszytcy ktorzy iey szukáia nie strudza sie/ á mieśiacá iey znayda ia.

[L] Przyrownywa lud ten z tym nieokroconem zwierzećiem/ ktorego sroga chuć záwśćiagniona być nie może

25. [M] Záwśćiagni nogi thwoiey áby bosa nie byłá/ y gárdło twe od prágnienia/ áleś mowił iáko rospáczáiacy/ Nic ći z tego/ ábowiem vmiłowałem obce á zá nimi poyde.

[M] Tymi słowy odzywa lud áby do Egipthu nie chodzili dla przymierza/ A drudzy to rozumieia/ iákoby ie Prorok vpominał áby boso nie szli w dálekie więźienie.

26. [N] Jáko złodziey sroma sie ná złodzieystwie vłápiony/ ták sie zásromáia wszytcy ktorzy sa z domu Izráelskiego/ oni sámi y Krolowie ich/ Ksiażetá/ kápłani/ y Prorocy ich.

[N] Nie ináczey bedźie srom Izráelskow iáko y złodźiei.

27. Ktorzy mowia drzewu: Tyś iest oćiec moy/ á kámieniowi: Tyś mie porodził/ A obróćili sie do mnie thyłem á nie obliczem/ y mowia czásu doległośći swoich/ Powstań ty á wybaw nas.

28. A gdzie ż sa Bogowie twoi coś ich ná czynił? Niech wstáná iesli ćie moga wybáwić czásu vćiśnienia twego/ [a] Abowiem o Judá miałeś Bogi wedle liczby miast twoich.

[a] Nizey.11.v.13.

29. Czemuż ze mna poswarek mieć chcećie gdyż sie wszyscy złośćiwie ze mna obchodźićie/ mowi Pan.

30. Y prożnom ia syny wásze bił gdyż nie przyieli karánia/ [O] Miecz wász pożárł Proroki wásze iáko lew rozdzieráiacy.

[O] To iest/ pomordowáliśćie proroki

31. O ludzie wieku tego obaczćie sie ná słowá Páńskie/ [P] Izalim był pustynia Izráelowi ábo iáka ziemia ćiemna? Przecz że tedy mowi lud moy [Q] Mamy Páństwo nie poydziem wiecey do ćiebie.

[P] Jákoby rzekł/ Izalim ia był niepożytecznym Izráelczykom że mie opuśćili.

[Q] Drudzy wykłádáia/ odstapiliśmy od ćiebie.

32. Pánienka zápomnili vbioru swego/ ábo oblubienicá rabeczka swego? ále lud moy zápomniał mnie nie zliczone dni.

33. [R] Czemuż droge twoie ták zdobiszku dostániu przyiaźni y drugich drog thwoich złośćiwych vczysz?

[R] To iest/ Przecz że sie vciekasz do Egiptu.

34. Też y pod pachami twoiemi náleziona iest krew dusz [S] vbogich y niewinnych/ ktorycheś nie szukał pokatnie ále wszedy iáwnie.

[S] Tu rozumie proroki od nich pomordowane.

35. A przedśie mowisz/ Nie winienem záiste/ dla tegoż sie odwroći gniew iego odemnie/ Oto rozsadze sie z toba o tym co powiedasz/ Nie zgrzeszyłem

36. Czemuż ták biegasz á traćisz ślad swoy? bedźiesz pohánbionym od Egiptu/ [T] thák iakoś od Assyryánow był pohánbion.

[T] To sie śćiaga ná dwoiená ićie pokolenie/ ktore pobráli w niewola Asyryánie.

37. Y wynidźiesz z támtad záłomiwszy nád głowa rece swoie/ ábowiem Pan wzgardźił vfánia thwoie/ á nie bedźiesz miał żadnego szcześćia w nich.

Kapitu. 3.

1. Vkázuie wielka dobrotliwość Boża przećiwko grzesznym. 6. Prorokuie przećiw odpornośći Zydowskiey. 12. Obiecuie iż Pan chce im być miłośćiw iesli sie beda chćieć náwroćić do niego. 17. Opowieda o napráwie kośćiołá. 20. Powtore gáni złość Judską y Izráelską á przyrownawa ie ku niewieśćie niewierney mężowi swemu.

Ták wiec

1\. TAk wiec mowia/ Jesli kto opuśći żone swoie/ á oná odszedszy od niego mieszkáłáby z inym mężem/ Izali sie powtore do niey wroći? Izali oná ziemiá nie będźie pomázána? Aley ty cudzołożyłás z [A] wielem gámrathow/ A wszákoż nawroć sie ku mnie/ mowi Pan.

A To rozumie o cudzych bogoch ktore lud chwalił opuśćiwszy Páná/ A the chwałe słusznie zowie cudzołostwem

2\. Podnieś oczy twoie ná mieysca wysokie/ á obácz ieslizes gdźie nie cudzołożyłá/ Siedźiałás ná drogách czekáiąc ich iáko Arábczyk ná pusczy/ á zmázáłás ziemie wszetecznośćim i twemi y złośćia swoia.

3\. A dla tego záwśćiagnione sa dżdże ráne/ á deżdż pozny vsthał/ á miáłás czoło wszethecznice wstydu nie máiąc.

4\. Izali pothym nie záwołasz ku mnie/ Thys iest oćiec moy/ y wodz młodośći moiey.

5\. Zátrzymali gniew swoy ná wieki? y będźieli gi chował áż do końca? Oto mowiłás y czyniłás złe iles mogłá.

6\. A Pan rzekł do mnie zá onych czásow Krolá Jozyaszá* Izalis nie widźiał co tá Izráel odpornie vczyniłá: ábowiem szłá ná wszelka wysoka gore/ y pod káżde drzewo gáłeziste/ y tám [B] cudzołożyłá.

* Wyzszey. 2. v. 20.

7\. A gdy to wszytko vczyniłá/ rzekłem/ Wroć sie ku mnie: ale sie nie wrociłá/ Y [C] Judá siostra iey niewierna to baczyłá.

B Tho przypisuie dźieśiećiorgu pokoleniu/ ktorych krolestwo było w Sámáryey.

C Thu záśie dawa znáć o dwoygu pokoleniu krolestwá Judskiego.

8\. Zem ia to widźiał/ áiż dla thych wszytkich przyczyn/ przez kthore sie tá nierzadnicá Izráelska cudzołożyłá/ opuśćiłem ia/ y dałem iey listh rozwodny/ Jednák Judá siosthrá iey niewierna nie bałá sie/ ále też odszedszy y sámá sie scudzołożyłá.

9\. Y stáło sie że niestátecznośćia cudzołostwá swego/ pomázáłá ziemie/ á dopuśćiłá sie scudzołożenia z kámieniem y z drzewem.

10\. A we wszytkim thym Judá niewierna siostrá nie náwroćiłá sie ku mnie ze wszytkim sercem swoim/ tylko kłámliwie/ Mowi Pan.

11\. Y rzekł Pan ku mnie/ Izráel odporna okazáłá sie spráwiedliwsza nizli Judá zdrayczyna.

12\. Idźże tedy á wołay ku [D] Pułnocy á mow. Náwroć sie odporna Izráel Mowi Pan/ á ia wiecey nie puszczę ná was gniewu moiego/ ábowiem iestem miłośierny mowi Pan/ á nie będę ná wieki záchowywał gniewu mego.

D To iest/ ku Assyriey/ gdźie dźieśiećioro pokolenie było w poimániu.

13\. Tylko vznay złość swoie/ ábowiemeś ty zgrzeszyłá przećiw pánu Bogu twemu/ á biegáłás drogámi twemi z cudzoziemcy pod wszelkie drzewo krzewiste/ á nie słuchałás głosu moiego/ mowi Pan.

14\. O synowie odporni náwroććie sie mowi Pan/ ábowiem ia iestem małżonek wász/ [E] A wezmę y iednego z was z miástha/ á dwu z pokolenia iednego/ y przywiodę was do Syonu.

E Jákoby rzec chćiał/ Choćby tylko ieden ábo dwá z nich pozostáli iednák ia ie wybáwię.

15\. Y dam wam pásterze według vmysłu moiego/ ktorzy was páść będa vmieietnośćia y zrozumieniem.

16\. A gdy rozmnożeni będźiećie/ á rozrośćiećie sie ná ziemi [F] w onych dnioch/ mowi Pan nie będa wiecey mowić. Skrzynia przymierza Pánskiego: Ani przijdźie im ná myśl/ á nigdy wiecey nie wspomiona o niey/ áni iey náwiedzáć będa/ [G] y nie będźie ták wiecey.

F To należy ku zupełnemu wybáwieniu przez Krystusá gdźie iuż nie potrzebá było Pánu dáley służyć w cerymoniach.

G Drudzy wykłádáia/ Y nie będźie ofiar ofiárowánia wiecey.

17\. Czásu onego Jeruzálem będźie názwáne stolica Páńska/ á wszyscy narodowie zgromádza sie do niego/ w imie Páńskie w Jeruzálem/ Y nie będa chodźić dáley zá vporem złośliwego sercá swego.

18\. Onychże czásow/ dom Judski chodźić będźie z domem Izráelskim/ Y przijda spolu z ziemie pułnocney do ziemie ktoram dał w dźiedźicthwo oycom wászym.

19\. Alem rzekł/ iákożci mam dáć syny/ y dáć ziemie przyiemna/ slachetne dźiedźictwo y zastępy pogánow? Y rzekłem/ Ty mnie názowiesz oycem/ á nie odstapisz odemnie.

20\. Ale iáko zdrádna żoná z mężem/ thák y wy obchodźiliśćie sie zemna zdrádnie o domie Izráelski/ mowi Pan.

21\. Głos vsłyszan iesth ná wysokośćiach/ á płácz prosb synow Izráelskich/ ábowiem pokáźili drogi swoie/ á zápámiętáli Páná Bogá swoiego.

22\. O wy synowie odporni náwroććie sie/ á ia vlecżę odpornośći wásze [H] Oto przyszlichmy k tobie/ ábowiemeś ty iest Pan Bog nász.

H To mowi w osobie ludu Izráelskiego ku pohánbieniu ludu Judskiego/ ktory sie nie chćiał náwroćić do Páná.

[H] To iest/ w Bogoch ktore po gorách chwalicie.

23 Záiste prozna nádzieiá iesth w [H] pagorkáchy w wielkości gor/ ále w Pánu Bogu nászym/ iest zbáwienie Izráelskie.

[I] Przez hániebność rozumie sprosne báłwochwálstwo.

24 [I] Hániebność wytrawiłá praca oycow nászych ieszcze od młodości nászey/ trzody ich/ y stádá ich/ syny ich y corki ich.

25 Záśniemy w pohánbieniu nászym/ á przykryie nas sromotá nászá/ ábowiemechmy zgrzeszyli przeciw Pánu Bogu nászemu my y oycowie nászy/ od młodości nászey áż oto do dniá tego/ A niebylichmy posłuszni głosowi Páná Bogá nászego.

Kapitu. 4.

1. Nápomina Zydy ku pokucie. 6. Prorokuie o zburzeniu Jeruzálem. 14. Wzywa Jeruzálem ku pokucie. 19. Záłuie vpadku Jerozolimskiego. 22. Vkázuie przyczyne zginienia Zydowskiego.



1. Izráelu náwrácaszli sie mowi Pan/ náwroćże sie ku mnie/ odeymieszli obrzydłości twoie od oblicza mego/ nie bedżiesz rosproszon.

2. Y przysieżesz/ Zywie Pan/ w prawdżie/ w sadżie y w spráwiedliwości/ A narodowie beda mienić być sie błogosłáwionemi w nim/ y beda sie wielbić w nim.

[A] Jákoby rzekł/ Odeymićie niepobożność z serc wászych * Oze.10.v.12.
[B] Przez ciernie rozumie pożadliwości cielesne y stáránia o rzeczy doczesne/ ktore zátłumiáia słowá Bożego prawdżiwe násienie.

3. Abowiem ták mowi Pan do ludu Judskiego y do Jeruzálem. [A] Poorzćie sobie nowine* á niesieyćie ná [B] ciernie.

4. Wy ludżie z Judy y mieszczánie z Jeruzálem obrzeżćie sie Pánu/ á odeymićie [C] nieobrzeskę z serc wászych by snadź nie wyszłá popedliwość moiá iako ogień/ á nie rozpaliłá sie ták iżby nie był ten coby miał vgásić/ á to dla nieprawości spraw wászych.

[C] To iest/ Wszytkie myśli y żądze/ że byśćie byli obrzezáni sercem/ gdyż to iest prawdżiwe obrzezánie/ O czym masz dostátecżniey nápisano do Rzy. 2. Kap.
[D] Nápomina ziemie Judską o bárzo bliskim niebespieczeństwie/ áby sie przestrzegli á do Páná nawroćili.
[†] Wyższey. 1. v. 14.

5. Oznáymuyćie to w Judżie/ á dayćie słyszeć w Jeruzálem/ thák mowiac/ [D] Zátrabćie w trabe ná ziemi/ wołayćie á zgromádzayćie sie/ á mowćie/ Zbiegayćie sie spolu/ á wnidżiemy do miast obronnych.

6. Podnieście choragiew w Syonie/ badźcież sercá dobrego/ á nie zástánáwiayćie sie † Abowiem przywiode nieszczeście od pułnocy/ y porażkę wielką.

7. [E] Lew wyszedł z iáskinie swoiey/ á then ktory borzy pogány ruszył sie z mieyscá swego ku zborzeniu ziemie twoiey/ á iżby były miástá twe spustoszone/ y nie zosthał w nich żaden mieszkáiacy.

[E] Rozumie Nábuchodonozorá Krolá Babilońskiego.

8. A przethoż obleczćie sie w wory/ nárzekayćie á rozkwielćie sie/ Abowiem rozpalenie gniewu Páńskiego nie odwroćiło sie od was.

9. Y sthánie sie dniá onego/ mowi Pan/ iż serce Krolewskie vpádnie y Ksiażece/ á zdumieia sie kaplani y zlekna sie Prorocy.

10 Y rzekłem/ O Panie Boże/ [F] toćieś bárzo omylił lud then/ y Jeruzálem/ kthorzy sobie tuszyli/ Pokoy nam bedzie/ áno miecz przeniknał áż do dusze.

[F] To mowi wedle słow ludu onego/ ktoremi pokrywáli złości swe y niepobożności gdy im prorocy gniewem Bożym grozili/ y vpadkiem ich/ ábowiem mowili/ Izali Bog iesth obłudny/ żeby miał dopuścić błedżić ludowi swemu? izali go odrzući.

11. Czásu onego rzekná do ludu te° y do Jeruzálem/ [G] Wiátr ostry ná wysokośćiách pustyń/ przychodżi drogá corki ludu moiego/ nie ku rozwiewániu/ áni wyczyśćianiu.

[G] Wiátr pułnocny y gwalthowny znáczy Krolá Nábuchodonozorá.

12. Wiátr gwałtownieyszy przyidżie do mnie z mieysc onych/ Y teraz teź zásádzę sad moy z nimi.

13. Oto wznidżie iáko obłok/ á woz iego bedżie iáko burza/ konie iego predsze niżli Orłowie/ Biádá nam bo zginelismy.

14 O Jeruzálem omiy serce twe od złości/ ábyś záchowáne było/ A dokadże w thobie trwáć beda złości we myśli twoiey?

15. Abowiem głos oznáymuiacy z Dán opowieda zginienie od gory Efráim.

16. Przypominayćie sobie pogány/ obiáwiayćie w Jeruzálem/ Szpiegowie przychodza z ziemie dálekiey/ á puszczáia głos o sobie przećiw miástam Judskim.

17. Oblegli ie ze wszad iáko stroże role/ Abowiem wzruszyło mie ku gniewu/ mowi Pan.

18. [I] Drogá twoiá y postepki twoie/ sa tobie przyczyna thego. Tákowa byłá złość twoiá ktora iż iest gorzka doszłá áż do sercá twego.

[I] Madr. 1. v. 8.

19. [H] Wnetrzności/ wnetrzności moie thoć srodze boleia/ osierdżiá moie y serce moie trwoża sie we mnie/ thák iż zámilczeć nie moge/ Abowiem duszá moiá vsłyszáłá głos trąby/ y pobudkę woienna.

[H] W tych słowiech dawa znáć wielkie vtrapienie/ w ktorym było serce ludu onego.

20 Porażká po porażce przychodźi/ á bowiem wszytká ziemia iest spustoszona/ á namioty moie y opony moie zstrząſkiem ſą rozerwane.

21. Dokadże bede widźiał choragiew á ſłyſzał huk traby?

22 Abowiem lud moy ieſt ſzalony/ y niepoznał mie/ ſą ſynowie głupi/ á niemáia rozumu/ ſą madrzy ná złe/ ále nic nie vmieia dobrze cżynić.

23 [1] Weyrzałem ná źiemie/ á oto byłá ſpuſtoſzona y prożna/ Pothym y ná niebá/ á ono nie byłá ná nich świátłość.

[1] Thymi słowy vkazuie ták ſtráſzne y okrutne ſpuſtoſzenie/ ie ludźie ták ſie mieli zdumieć nád tym/ mniemáiac áby iuż dáley niebá y źiemie zoſtáć nie miáło/ y ty drugie słowá w inych wierſzoch ták że thez rozumiáne być máia.

24 Poyzrałem ná gory/ á oto ſie trzeſły/ á wſzytki pagorki drżały.

25 Weyzrałem ná nie á niebył y ieden człowiek/ y wſzelki ptak powietrzny vlećiał.

26 Weyzrałem/ á oto rola płodna byłá iáko puſta/ y wſzytki miáſtá iego były połamáne od Páná/ y od zápalenia gniewu iego.

27 Abowiem ták mowi Pan/ Wſzytka ziemia ſpuſtoſzeie/ á wſzákoż ia [K] nie vczynie do końca ſpuſtoſzenia.

[K] To mowi dla onych oſthatkow z ktorych ſobie Kośćioł ſwoy záchowáć miał.

28 A dla tego [L] rozżali ſie źiemia/ á ná wierzchu niebá záſmuca ſie/ gdyżem to mowił com vmyſlił/ á nie bedźie mi żal áni ſie odwroce od tego.

[L] Niebo y źiemia ckáia znaki żáłośći/ nie wypuſzczáiac dżdża/ z kad bedźie wielka niepłodność.

29 Wſzelkie miáſto vćiecze przed hukiem iezdnych y ſtrzelcow/ weſzli w mieyſcá [M] ćiemne/ á wſtapili miedzy ſkáły/ Wſzelkie miáſto opuſzczone ieſt/ á żadnego mieſzkáiacego nie máſz w nim.

[M] Albo w obłoki/ to ieſt ná gory wyſokie/ ktorych wirzchy zdáły ſie iákoby obłokow doſiegáć miáły.

30 A gdy bedźieſz zborzone coż czynić bedźieſz? Gdy ſie vbieraſz w ſzárłat/ á chedożyſz ſie złotemi klenoty á oblicze twe przypráwuieſz bárwiczka/ prożno ſie ſthroiſz/ miłośnicy twoi zgardza thoba/ á czyháć beda ná zdrowie twoie.

31. Abowiemem ſłyſzał głos iáko rodzacey/ y boleśći iáko tey kthora ná pierwey rodźi. Głos corki Syońſkiey nárzekáiacey y záłámuiacey rekámi ſwemi mowiac/ Biádá mnie teraz/ ábowiem duſzá moiá vſtáłá dla wáſzych meżoboyſtw.

Kapitu. V.

1 y 17. Pan vkázuie iż ma słuſzna przyczyne karáć Jeruzálem. 15. Groźi im przyśćiem Aſsyryánow y Káldeyczykow. 23 Gáni ich vpor. 25. Opowieda y ine wyſtepki ich.



1. Beydźćie vlice Jerozolimſkie vpátruyćie á obátzćie/ á ſzukayćie po vlicách iego ieſli tám ználeść możećie meżá ſpráwuiacego ſad/ á ktoryby ſzukał prawdy/ á bede miłośćiw iemu.

2. A ieſli mowić beda/ Żywie Pan/ tedy fałeſznie przyſiegáć beda.

3. O Pánie oczy thwoie izáli nie pátrza pilno ná prawde/ Biłeś ie/ á nic ich nie boláło? Thyś ich máło wniwecz nie obroćił/ ále ſie polepſzyć nie chćieli/ Twarzy ſwe bárźiey niż kámień zátwárdźili/ á niechćieli ſie náwroćić.

4. Jam tedy rzekł/ Záiſte nedznicy ſa á rozumu niemáia/ abowiem nie poználi drogi Páńſkiey/ áni ſadu Bogá ſwego.

5. A przetoż poyde do przełożonych/ y bede do nich mowił/ iż oni znaiac droge Páńſka y ſad Bogá ſwego/ przedśie ſami [A] złamáli ſpołu iarzmo/ á rozwiazáli zwiaſki.

[A] Jákoby thák rzekł/ Niechćieli być poddáni Pánu.

6. A dla thegoż lew leśny pobił ie/ Wilk z puſtyniey wygubił ie/ á leopárd ſtrzeże ná miáſthá ich/ áby łápał wſzytki wychodzace z támtad/ gdyż złośći ich dźiwnie ſie rozmnożyły/ á odpornośći ich moc wźieli.

7. Jákożbych ći w tym miał przepuśćić? Ano ſynowie twoi opuśćili mie a przyſiegáia przez ony ktorzy nie ſa Bogi: Nákarmiłem ie/ á oni ſie z cudzołożyli y ćiſneli ſie hurmem do domow wſzetecżnice.

8. *Stali ſie iáko buynemi końmi/ á [B] iurnemi/ abowiem káżdy z nich rżał zá żona bliźniego ſwego.

* Ezech. 22. v. 21.
[B] Drudzy wykłádáia ránemi.

9. Izali thego káráć nie mam/ mowi Pan? izali ſie duſzá moiá nie ma mśćić nád ludem tákowym?

10. [C] Wſtapćie ná mury iego/ á rozwálayćie ie/ ále ich nie do grunthu pſuyćie/ kráńce murow odeymićie gdyż nie ſa Páńſkie.

[C] Ty słowá mowi do nieprzyiaćioł iákoby iem nic niechcac przekáżáć.

11. Abowiem dom Izráelſki y dom Judſki zdrádnie ſie obchodźili zemna/ mowi Pan.

12. Záprzeli ſie Páná y mowili/ Nie onći to/ á nie przyidźie nic złego ná nas/ nie oglądamy mieczá áni głodu.

13. A Prorocy ich zniſzczeia iáko wiátr/ bo w nich ſłowá Bożego nie máſz/ á tákći ſie im ſtánie.

14 Y dla thego Pan Bog záſtepow ták mowi/ [D] Iześćie to mowili/ oto kłade ſłowa moie w vśćiech twych iáko ogień/ á lud ten ſtánie ſie iáko drewno/ y bedźie ſpalon.

[D] Tho ieſt/ iżeśćie wy wzgárdźili ſłowy prorockimi.

15. O domie Izraelſki/ Oto przywiode ná was lud dáleki mowi Pan/ Narod mocny y lud ſtárodawny/ Lud ktorego iezyká rozumieć nie bedźieſz/ áni zrozumieſz co mowić bedźie.

16. Sáhaydák iego ieſt iáko grob otworzony/ á wſzythcy ſa mocarze wielcy.

17. Y ziedza żniwá twe y chleb twoy/ á pożra ſyny y corki twoie/ Pochłona wſzytki owce y woły twoie/ á wypaſza wſzytki winnice y figi twoie/ y mieczem poborzy miáſtá twe obronne w ktorych vfaſz.

18. A wſzákoż w onych czaſiech mowi Pan/ nie dopuſzcze was do gruntu gubić.

19. † A gdy rzeczećie / Przecz wżdy Pán to wſzytko nam czyni? Tedy iem ty odpowieſz / Jákośćie wy mnie opuśćili/ á ſłużyliśćie bogom cudzym w ziemi wáſzey/ ták ſłużyć bedziećie bogom cudzym w ziemi obcey.

† Niżey.16.v.10.

20 Oznaymćie to domowi Jakobowemu/ á daycie ſłyſzeć w Judźie mowiac.

21. Słuchayćie teraz tego ludzie ſzaleni á ſercá tepego/ [a] ktorzy oczy maćie / á nie widzićie/ vſzy maćie á nie ſłyſzyćie.

[a] Ezá.6.v.9. Mát.13.v.14. Mar.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dźiei.28.v.26. Rzym.11.v.8.

22 Y nie bedźiećież ſie mnie bać mowi Pan? Y nie zádrżyćież przed oblicznośćia moia? ktorym położył piaſek zá granice morzu/ wyrokiem wiecznym/ á nie przeſkoczy iey/ wáły iego burzac ſie nie przemoga iey/ y chociaż ſie nádma wełny iego/ iednak iey nie przeſkocza.

23 Ale lud ten ma ſerce nie wierne y vporne/ odſtapili y odeſzli.

24 Ani rzekli w ſercu ſwym/ Boymy ſie teraz Páná Bogá náſzego/ kthory nam dawa deſzcz ràny y pozny / ktory tegodnie pewne záchowywa żniwá náſzego.

25 Złośći wáſze odwrociły tho od was/ á grzechy wáſze przekáziły tym dobram wáſzym.

26 Abowiem w ludu moim/ znáyduia ſie niepobożni/ tháiac ſie iako łowiec záſtháwiaiac sidłá/ á iáko oni ktorzy doły kopáia ku imániu ludźi.

27 Jáko klatká pełná ieſt ptakow/ thák domy ich pełne ſa zdrády/ przeto ſie wzmogli y zbogáćieli.

28 Rozthyli y pogłádźieli/ y owſzem w złośćiach ine przewyżſzyli/ ♀ Nie ſadza żadney ſpráwy / áni ſpráw sierothy / á ſzcześći ſie im choćiaż ſpraw vbogiego nie rozſadźili.

♀ Ezái.1.v.23. Zach.7.v.10.

29 Izali ia tego kárác nie bede mowi Pan? Azali duſzá moia tego ſie nád ludem tym mśćić nie bedźie?

30 Rzecz dźiwna á ſtráſzliwa ſtáłá ſie ná ziemi.

31. Prorocy kłamliwie prorokuia/ á kápłani dary biora w rece ſwoie / á lud moy w tym ſie kochał/ Coż tedy ná koniec czynić bedźiećie?

Kapitu. 6.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem/ á nápomina ie ku pokućie. 10. Vſkarża ſie ná ich krnabrność. 13. Gáni łákomſtwo kápłanow y prorokow. 20. Odrzuca ofiáry ktore były przez wiáry/ y przez pokuty. 22. Powtore czyni wzmienke o przyśćiu Aſſyriánow y Kaldeyczykow.



1. [A] SYNowie Beniáminowi vćiekayćie co wſkok z Jeruzálem/ á trabćie w trabe w [B] Tekuy / y podnieśćie choragiew nád Bethakára/ ábowiem ſie nieſzcześćie okazálo od Pułnocy y vpad wielki.

[A] Iż Anátoth miáſto gdźie ſie Prorok vrodźił było w powiecie Beniáminowym / thedy beſpieczniey thám rzecz ſwoie obrácá iáko do ſaſiad ſwoich.

[B] Thekua ieſt miáſto w powiećie Beniáminowym put trzeci mile od Jeruzálem/ A Betakárá leży miedzy Tekua y Jeruzálem.

2. Vczyniłem Syon podobna roſkoſznicy y pieſzczoney.

3. [C] Páſthyrze z trzodámi ſwoimi przyida do niey/ poſtháwia około niey namiothy ſwoie / káżdy páść bedźie ná mieyſcu ſwoim.

[C] Rozumie woyſko Bábilończykow.

4. Zgotuyćie przećiwko niey walke/ powſtańcie á wſtapmy ku [D] południ/ Biádá nam iż [E] dniá nie ſtało á ćienie nocne przypadáia/

[D] To ieſt/ do Judy.

[E] W tych słowiech dniá y nocy/ rozumie ſzcześćie y trapienie.

5. Powſtańcie á wſtapmy w nocy y rozwalmy páłace iey.

6. Abowiem Pan záſtepow ták mowi/ Podrebuyćie drzewá/ á ſypćie wáły przećiw Jeruzalem / thoć ieſt miáſto co ma być nawiedzone / Bo wniem wſzego drapieſtwá pełno.

7. Jáko z źrodłá wyskákuia wody/ ták z niego wyskákuie złość / krzywdey vćisnienie vsthawicznie słycháć z niego przedemna/ á vtrapienie y morderstwo.

8. Poprzestań Jeruzálem/ by snadź moiá dobrotliwość nie odsthapiłá od ćiebie/ bych snadź nie obroćił ćie w źiemię pustą/ y w ktorey nikt nie mieszka.

9. Pan zastepow ták mowi / Jáko iágody ná winnicy/ ták ostátkowie Izráelscy wyzbieráni beda/ obroć reke twoie do koszá iáko ten ktory zbiera wino.

10 Ku komusz mowić bede / á kim przyświádcze áby słyszeli? oto vcho ich iest[F] nie obrzezáne iż zrozumieć nie moga/ Oto słowo Páńskie obroćiło sie im ná pośmiech/ y nie kocháia sie w niem.

[F] Vszy nieobrzezáne sa ty ktore rády słucháia tych rzeczy co sa przyiemne ćiáłu / á odrzucáia od siebie ty co sa Boskie/ iáko to oznáimuie kończac ten wiersz.

11. A dla tego nápełnionem iest popedliwośći Páńskiey/ á vprácowałem sie iż sie strzymáć nie moge/ rozleie ia po vlicách ná dźieći y ná zebránie młodźieńcow / abowiem maż z żona poimáni beda/ á stárzec z grzybiáłym.

12. A domy ich beda przeniesione miedzy obce/ thákże polá y zony ich/ bo wyćiagne reke moie przećiw mieszkáiacym ná źiemi/ mowi Pan.

13. * Abowiem wszyscy od namnieyszego áż do naywiecszego vdáli sie ku łákomstwu/ á iáko prorok ták y kápłan wszyscy sie kłamstwem powikłáli.

* Ezá.56.v.11. Niżey.8.v.10.

14 Oni z[G] lekká goili nieszcześćie ludu moiego mowiac/ Pokoy/ pokoy/ á ono pokoiu nie było.

[G] Oni widzac lud vfrásowány przed pogrożkámi Páńskimi/ ćieszyli ie rzkomo powiedáiac że sie im niepotrzebá ták bárzo obáwáć tákowego nieszcześćia y vtrapienia o ktorym im opowiedano/ Abowiem Bog miał im być miłośćiw/ y thákże on nedzny lud záwiedli.

15. Izaliż sie namniey záwsthydźili choćiaż obrzydłośći czynili? Záisthe sie nic nie wstydáli áni sromu ználi/ á przetoż vpádna miedzy vpadáiacymi / á obálá sie ná ten czás gdy ie náwiedze/ mowi Pan.

16. Pan ták mowi/ Stańćie ná drogách/ á pátrzaycie/ y pytháyćie sie o stárych śćieszkách/ á ktora iest droga lepsza/ ábyśćie ia chod[illegible] nay dźiećie vlżenie duszam wászym / A oni odpowiedźieli/ Nie poydźiemy.

[I] Mát.11.v.29.

17. Postáwiłem nád wámi[H] stroże ábyśćie słucháli głosu traby/ A oni rzekli/ Niedbámy o to.

[H] To iest/ proroki ktorzy im opowiedáli niebespiecżeństwá przyszłe/ A przez trabe rozumie sie głos proroćki.

18. A dla tego słyszcie narodowie/ y ty zgromádzenie obácz/ co sie miedzy nimi dźieie.

19. [I] Słuchay źiemio/ Oto ia przywiode nieszcześćie ná ten lud/ tho iest nagrode zá ich myśli/ bo nie słucháli słow moich/ á zakon moy zárzućili.

[I] Obráca rzecz swa ku źiemi/ wymiátuiac ludźiom przed oczy/ iż oná wiecey rozumie y wiecey dba o słowá iego niż oni.

20 // Coż mi zá potrzebá wászego kádźidłá z Sebá/ á cynámonu woniáiacego z źiemie dálekiey/ ofiáry wásze palone nieprzyiemne mi sa / áni mi sie wásze ofiáry podobaia.

// Ezá.1.v.11. Amos.5.v.21.

21. Dla tego ták mowi Pan/ Oto położe miedzy tym ludem záwády/ ná ktore sie beda powáláć oycowie społu z syny/ y sasiad z bliźnim pogina.

22 Pan ták mowi / Oto lud kthory przyidźie z źiemie pułnocney/ á narod wielki powstánie od kończyn źiemie.

23 Pochwyca łuk y tarcz/ okruthni beda á nie zmiłuia sie/ záhuczy głos ich iáko morze/ wsieda ná konie iáko maż ku boiu gotowy przećiwko tobie o corko Syońska.

24 Słyszelichmy sławe iego/ á rece wásze zemdláły/ ogárnełá nas trwogá/ y vćiśnienie iáko rodzacey.

25 Nie wychodźćie ná pole/ áni chodźćie w droge/ ábowiem miecz nieprzyiaćielski zewszad strászy.

26 O ty corko ludu moiego/ oblecz sie w wor/ á walaj sie w popiele/ chodź w żáłobie iáko po synu pierworodnym/ á płácz gorzko / ábowiem zkáżcá nagle przypádnie ná was.

27 [K] Postáwiłem ćie iáko bászte y wieże mocna w posrod ludu mego/ ábyś rozeznał á doświádczył drogi iego.

[K] Wyższey.1.v.18. Ty słowa sa Páńskie do Jeremiászá

28 Wszyscy sa ksiażety zdradźiec/ chodzac przewrotnie/ á sa iáko miedź z żelázem pomieszána / á wszyscy oni sa skáżeni.

29 Zgorzáły[L] miechy od ogniá/ ołow wyparszczał/ prożno ten prácował co gi zlewał/ ábowiem źli nie byli odpłáwieni.

[L] Przez miechy rozumie słowo Boże/ á probierz ktory zlewa iest prorok/ Kruszec záśie tu námieniony znáczy lud/ około ktorego prożno prácowáli prorocy/ gdy sie oni namniey zyśćić nie chćieli.

30 Srebrem nikczemnym beda názwáni/ ábowiem Pan odrzućił ie.

Kapitu. 7.

1. Nápomina Zydy ku pokućie. 11. Wyrzuca im ná oczy zgwałcenie kośćiołá. 14. Grozi iż chce vczynić kośćiołowi w Jeruzálem iáko vczynił w Sylo. 18. Háńbi ich bałwochwálstwo. 22. Okázuie k czemu sie sćiagáia ich ofiáry. 30. Oznáymuie Pan przyczyny gniewu swego/ á groźi im vpadkiem.

Słowo

1. Słowo Pańskie ktore sie stało do Jeremiaszá w ten sposob.

2. Sthań w bránie domu Pańskiego/ á obwołay tám to słowo y mow/ Wy wszyscy z Judy słuchaycie słowá Pańskiego/ wy ktorzy temi bránámi chodźićie chwalić Páná.

3. Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/ * Popráwćie drog wászych y spraw wászych/ á będę mieszkał z wámi ná mieścu tym.

* Niżey.26.v.13.

4. [A] Nie vfayćie słowom kłamliwym mowiąc/ Tu iest kośćioł Pański/ kośćioł Pański/ kośćioł Pański.

[A] Ludowi themu kiedy opowiedano gniew Páński ktory iuż był bárzo bliski zá ich złośći/ tedy sie oni sczycili kośćiołem y Cerymoniámi zakonnemi/ iákoby ták rzekli/ Iż nie zepsuie Pan nigdy kośćioła swego/ á dla tegoż sie podpieráiąc tym/ przedsie złośći swych nieprzestáwáli.

5. Ale popráwćie drog wászych y spraw wászych ku dobre°/ á spráwiedliwy sąd czyńćie miedzy stronámi.

6. A nie czyńćie krzywdy gośćiowi/ śirotce/ y wdowie/ y nie wylewayćie ná thym mieścu krwie niewinney/ á nie chodźćie zá Bogi cudzemi ná wász vpadek.

7. Tedy wam mieysce to dam ku mieszkániu w ziemi ktoram dał oycom wászym ná wieki wieczne.

8. Oto dufaćie słowom kłamliwym co wam niepożyteczno.

9. Kradnąc/ zábiiáiąc/ cudzołożąc/ krzywoprzyśięgáiąc/ kádząc Báálowi/ á chodząc zá Bogi obcemi ktorych nieznaćie.

10. A wszákoż przychodźićie/ á przede mną sie stáwićie w domu thym w ktorym wzywáią imienia mego/ y mowićie/ Jestechmy wybáwieni/ á przetoż tákowe obrzydliwośći czyniemy.

11. † A tedy dom ten stał sie iáskinią łotrowską/ ná ktorem imię moie wzywáne było przed oczymá wászemi? A oto widźiałem ia to sam mowi Pan.

† Mát.21.v.13. Már.11.v.17. Luk.19.v.46.

12. Ale idźćie teraz do mieścá mego ktore było w [B] Sylo/ gdźiem był od początku záłożył imię moie/ á obácz ćie com nád nim vczynił dla złośći ludu mego Izráelskiego.

[B] O Sylo pátrzay sobie w ksie. Jozu. Káp.22.v.9.

13. Tákże y teraz gdyśćie ty wszythki spráwy wypełnili mowi Pan/ y mowiłem do was ráno wsthawáiąc á niesłucháliśćie/ wołałem was á nie ozwáliśćie sie.

° Przyp.1.v.23. Esa.65.v.12.

14. Vczynię y domowi temu nád ktorym wzywáią imienia mego/ y w ktorym vfaćie/ y mieścu themu ktorem wam dał y oycom wászym/ ták ° iákom vczynił Sylo.

° Sam.4.v.10.

15. Y odrzucę was od oblicza mego iákom odrzućił wszytkę bráćią wászę wszytko potomstwo Efráimowe.

16. *Ty tedy nie modl sie zá tym ludem/ nie wołay zá nimi/ áni sie w kładay zá nie/ áni sie zá niemi przyczyniay/ bo ćię nie wysłucham.

* Niżey.14.v.11.

17. Izali thy nie baczysz co broią w miástach Judskich y vlicách Jerozolimskich?

18. † Synowie zbieráią drwá/ á oycowie podpaláią ognie/ á żony ich dźieże mieszáią ku pieczeniu placków [C] Krolowey niebieskiey/ áby czynili mokre ofiary Bogom cudzym/ izby mię gniewáli.

† Niżey.44.v.19.

[C] To iest/ mieśiącowi y inem gwiazdam niebieskim.

19. Izali mnie ku gniewu wyzywáią mowi Pan? izáli nie więcey sámi siebie ná pohańbienie twarzy swych?

20. A dla thegoż mowi Pan/ Otho gniew moy y popędliwość moiá wylaná iest przećiw mieyscu temu/ ták ná ludźi iáko ná bestie/ ná drzewá polne/ y ná owoce ziemie/ y zapali sie á nie będźie zgaszoná.

21. Ták mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski/ Składźćie ofiary zápalone społu z inemi ofiárámi wászemi/ á iedźćie mięsá.

22. Abowiem [D] nie mowiłem z oycy wászemi/ ánim im roskázował około tych palonych y inych ofiar ná on czás gdym ie wywodźił z Egiptu.

[D] Rozumieli oni iż ofiáry ich miały ie vczynić wdźięcznymi Bogu/ y vfáli im á wszákoż przy tym nie stáráli sie o czyste sumnienie y o szczyrość serdeczną/ o ktorą ie tu Pan strofuie.

23. Ale ototom im roskázał/ mowiąc/ Słuchayćie głosu moie° y będę Bogiem wászym/ á wy będźiećie ludem moim/ á chodźćie káżdą drogą ktorąm wam roskazał/ áby wam dobrze było.

24. Lecz oni nie słucháli thego/ áni náklonili vchá swego/ owszem chodźili zá rádámi swemi/ á zá vporem sercá swoiego złego/ y szli wspák á nie wprzod.

° Niżey.16.v.12.

25. Od dniá onego gdy wyszli przodkowie wászy z źiemie Egiptskiey/ áż oto do dniá tego/ posyłałem do was wszytki sługi moie proroki vstáwicznie was przed czásem vpomináiąc.

26. ° Ale mię nie słucháli/ y nie náklonili vchá swego: Y owszem záthwárdźili szyię swą/ á jeszcze gorzey czynili niż oycowie ich.

[E] Chociaż ludźie záthwárdźieli nie chcą przyimowáć słowá Bożego/ wszákoż pásterze ich nie máią ich opuszczáć/ Abowiem Bog do tego ich vżywáć chce/ żeby oni ludźie záthwárdzeni żadney napotym wymowki nie mieli/ a przythym theż doświádczáć chce ćierpliwośći sług swoich.

27. [E] Ty tedy mowić do nich będźiesz

wszytki słowá thy/ Lecż ćie słucháć nie będą/ Będzieśz ich zwoływał/ áleć się nie ozową.

28 Y rzecżeśz im/ Lud then nie słuchał głosu Páná Bogá swego/ áni przyiął karánia/ Wiárá zginęłá á wyćiętá iest z vst ich.

29 [F]Ostrzyż włosy twoie á precż odrzuć/ y nárzekay ná wysokośćiách/ ábowiem Pan odrzućił á wzgárdźił narod ná ktory się rozgniewał.

F Nápomina lud ku żałobie/ gdy mowi áby ostrzygli włosy swoie/ ábowiem then był ná on czás zwyczay/ że ná znák żáłośći golili sobie głowy/ iáko ie záśię zapuszcżáli dla ochędostwá.

30 Abowiem dźieći Judskie cżyniły złość przed ocżymá moiemi/ mowi Pan/ postáwili brzydliwośći swoie w domu nád ktorem wzywano imienia mego/ áby gi pomazáli.

31. Pobudowáli ołtarze w [G] Thophet/ kthora iest w dolinie synow Hennom/ áby tám palili syny swe y corki swe ogniem/ cżegom ia im nie roskazał/ áni się to tknęło sercá moiego.

G Było mieysce bárzo wesołe niedáleko Jeruzálem kedy był zbudowan Moloch báłwan/ o cżym pátrz w. 3. Mo. 18. y. 20.

32 A dla tegoż/ oto dni przyidą mowi Pan/ gdy więcey nie będźie zwano Thofet/ áni doliná synow Hennom/ ále doliná morderstwá. Y będą pogrzebieni w Tofeth bo indziey mieyscá nie będźie.

33 A trupy ludu tego/ będą pokármem ptakom powietrznym y źwierzętam ziemskim/ á nie będźie nikt kto by ie odpłoszył.

34 [g] J odeymę z miast Judskich/ y z vlic Jerozolimskich/ głos rádośći/ wesela y głos oblubieńcá/ y głos oblubienice/ ábowiem ziemiá będźie spustoszona.

g Ezech. 26. v. 17.

Kapitu. 8.

1. Tákowa opowieda porażkę iż trupy krolewskie iáko y ludu inego miáły leżec niepogrzebione. 4. Gáni krnąbrność Żydowską. 8. Vkázuie náukę prorokow ich y kápłanow być prożną y kłamliwą. 13. Groźi im strászliwem spustoszeniem 15. Nárzeka przepátruiąc vpad Jerozolimski. 19. Vkázuie przyczynę spustoszenia iego.



1. Zásu onego mowi Pan/ Będą rozmiotáne kośći krolow Judskich kośći Kśiążąt ich/ kośći kápłanow y kośći Prorokow/ y kośći mieszczan Jerozolimskich z grobow ich.

2. Y będą rozsypáne pod słońcem y pod mieśiącem/ y pod wszythkiemi gwiazdámi niebieskiemi ktore rmiłowáli/ im służyli/ y zá ktoremi biegáli/ y ktorych szukáli/ á modlili się im/ á nie będą pozbieráne áni pogrzebione/ ále będą iáko gnoy ná źiemi.

3. A rychley będźie obraná śmierć niż żywot/ od wszytkich tych ktorzy pozostáli z tego złośćiwego pokolenia/ ná wszytkich mieyscách do ktorych rospędzę ostátki ich mowi Pan zastępow.

4. Y rzecżeśz do nich/ Ták mowi Pan Jzali ten ktory vpádnie nie powstánie? y kthory się obłądźi izali się nie náwroći?

5. Cżemuż się tedy lud ten Jerozolimski odwráca odpornośćią wiecżną? Przysthali ku zdrádźie/ á náwroćić się niechćieli.

6. Posłuchawałem y vsłyszałem: Ale żaden nic dobrego nie powieda/ ánie żáłuie złośći swey mowiąc/ Cożem vcżynił? Wszyscy się zbieżeli ku zawodowi swemu/ iáko koń ktory prędko bieży ku boiowi.

7. Boćian sam wie czás swoy po niebie/ Sinogárlicá/ Jaskołká/ y Zoraw záchowywáią czás przyśćiá swoiego/ ále lud moy niepoznał sądu Páńskiego.

8. Jákoż mowić śmiećie/ Mysmy są mądrzy/ á zakon Páński iesth przy nas/ Záiste náprożno iest pioro zgotowáne/ y pisárze piszą prożno.

9. Zesromoceni są mędrcy/ vstrászeni są y vsidleni: Abowiem odrzućili słowo Páńskie/ á iákoż im będźie pożytecżna mądrość?

10 A dla tegoż żony ich dam cudzoziemcom/ á polá ich tym ktorzy ie poholdują: *Abowiem od namnieysze go do nawiętszego/ wszytcy chćiwie násláduią łákomstwá/ ták prorok iáko kápłan/ á splętli się kłamstwem.

* Eze. 56. v. 11. Wyższey. 6. v. 13.

11. Po lekku goili vpadek ludu moiego mowiąc/ Pokoy/ pokoy/ ano żadnego pokoiu nie było.

12. Azaż się wstydáli zá thákowe obrzydliwośći? Záiste się nie wstydáli/ áni tego zá srom poczythali: A przetoż vpádną miedzy vpadáiącemi/ a obálą się czásu náwiedzenia swego mowi Pan.

13. Pozbieram ie mowi Pan/ ták iż namnieysza iágodká ná winnicy ániż figá ná drzewie nie zostánie/ ná ostátek y liśćie opádnie/ A wszythko

to co

to com im dal/ bedzie odięto od nich

14 Czemuſz ſie ociągamy? Zeydzmy ſie á idzmy do miáſt obronnych/ á thám vlezemy/ ábowiem Pan Bog náſz vſtromil nas/ y dal nám pić wode z zolcia izechmy zgrzeſzyli przećiw Pánu.

† Nizey.14.v.19.

15. † Oczekawamy pokoiu á nie máſz nic dobrego/ y czáſu vzdrowienia/ á oto poſtrách.

16. Chrápánie koni iego slyſzeć od Dán/ á wſzytká ziemiá wzruſzylá ſie od rzánia waśniwych koni iego/ Przyſzli y pozárli ziemie/ y wſzytko co bylo ná niey/ miáſto y z mieſzczány iego.

A To ieſt Bábilończyki.

17. Abowiem oto puſzcze ná was [A] weze bázyliſzki/ ktorym niezáwádzi nic záklinánie/ y beda was kąſáć mowi Pan.

18. Chćialem ſie pokrzepić w boleśći ſwey/ ále ſerce moie we mnie ſie trapi.

B Jákoby ták rzekli/ Być Pan byt w Syonie tedyćby ... mit.
C To mowi w oſobie Páńſkiey.
D Thu záſie mowi slowy ludu onego
E To ſą slowá wlaſne prorockie.

19. Oto glos wolánia corki ludu moiego/ przed tymi ktorzy przychodzą z ziemie dálekiey/ [B] Izali Pan nie ieſt w Syonie? izali krolá iey niemáſz w niey? Ale [C] przecz mie obrużyli ſwymi bálwany/ y prożnośćiámi obcemi?

20 [D] Przeminelo żniwo/ láto ſie ſkończylo/ á my nie ieſteſmy wybáwieni.

21. [E] Záfráſowálem ſie/ y záżalil nád ćieſzkośćią corki ludu moiego/ á zumienie przychodzi ná mie.

22 Izaſz niemáſz żywice w Gáláád? ábo tám żadnego lekárzá niemáſz? Czemuſz thedy corka ludu moiego niemoże przydź ku zdrowiu?

KApitu. 9.

1. Prorok przeglądáiąc vćiſnienie żydow/ z żáloſćią y zſtruchlátym ſercem o niem nárzeká. 3. Wylicza zloſći ktoremi ná ſie wzruſzyli gniew Páńſki. 12. Vkázuie przyczyne vpadku ich wyliczáiąc im grzech ich. 17. Wzywa Żydy ku plácżu y ku żáloſći. 23. Náucza iáko człowiek w ſámym Bogu powinien ſie chlubić. 25. Grozi Egiptcyánom/ Ammonitom/ Moábczykom/ y inym narodom.

1. O Gdziezby glowá moiá byla pelna wod/ á oczy moie zrzodlem lez/ ábych plákal w nocy y we dnie pomordowánych corki ludu moiego.

2. Ach gdziezbych mial gośćinne go ſpode ná puſzczy/ ábych opuśćil lud moy/ á odſzedlbych od nich: Abowiem wſzyſcy ſą cudzolożnicy/ á zgromádzenie zdraycow.

3. Wyciągáią iezyk ſwoy ku klamſtwu iáko luk/ á nie vmacniáli ſie w prawdzie ná ziemi/ dla tego iż poſtepuią ze zlośći wzlość/ á nie poznawáią mie mowi Pan.

4. Káżdy niechay ſie przeſtrzega od bliżniego ſwego/ á niechay nie vfa brátu ſwemu/ ábowiem káżdy brát vżywa chytrośći/ á káżdy przyiaćiel zdrádliwie ſie obchodzi.

5. Káżdy podchodzi przyiaćielá ſwego/ á nie mowi z nim w prawdzie: ábowiem zwyczáili iezyk ſwoy powiedáć klamſtwo: á ſtáráią ſie pilnie iákoby źle czynili.

6. Mieſzkánie twe (o proroku) ieſt w pośrodku zdraycow: Y wzbraniali ſie poznáć mie prze ſwą zdrádę/ mowi Pan.

7. A dla tegoż Pan záſtepow ták mowi/ Oto ſpolu ie ogniem ſpuſzcze á wypláwie: Bo iákoż ſie ináczey obchodzić mam z corką ludu moiego?

8. Iezyk ich ieſt ſtrzala ſmiertelna/ á pára ſie klamſthwem/ * Káżdy mowi oblúdnie w vśćiech ſwoich pokoy z bliżnim ſwym/ ále wewnątrz zmyſla chytrośći.

** Pſal.28.v.3.*

9. Izali ich dla tego nienawiedze mowi Pan? Izali nie pomśći ſie duſzá moiá nád ludē ktory ieſt tákowym?

10 Podnioſe plácz y wzdychánie ná gorách/ á vſkarżánie ná mieyſcách weſolych wpuſtyni/ Dla tego iż ſą ſpuſtoſzeni/ thák iż thám żaden nie przydzie/ áni thám ſlycháć gloſu bydlećiá/ ták ptacy powietrzni iáko y zwierzetá polne z támtąd wyſzli y zućiekáli.

11. Y ſkládę Jeruzalem ná kupę/ y ku mieſzkániu ſmokom/ tákże y miáſtá Judſkie obrocę w ſpuſthoſzenie ták iż w nich żaden mieſzkáć nie bedzie.

12. Ten ktory mądry mąż ieſt/ zrozumie to/ á ten do ktorego vſtá Páńſkie mowily oznáymi to/ Przecz ziemiá ták zginelá/ á ieſt ták ſpuſtoſzona iáko puſtyniá przez ktorą żaden nieprzechodzi.

13. A Pan rzekl/ Iż opuśćili zakon moy kthorym polożyl przed nimi/ á nieſluchali gloſu moiego/ á nie chodzili zá nim.

14 Ale odeſzli zá myſlámi ſercá ſwe

go/y za Báálmi cżego sie náucżyli od oycow swych.

15 A dla tego Pan zástepow Bog Izráelski ták mowi/ Oto ia nákármie piolynem lud then/ † á dam im wode z żolcia.

† Niżey 25. v. 15.

16. Y rosproszę ie miedzy pogány/ ktorych áni oni/ áni oycowie ich ználi/ y posle zá nimi miecż/ áż ich prawie dokonam.

17. Ták mowi Pan zástepow/ Obacżaycie tho z pilnosćia/ á zwolaycie nárzekáiace áby przyszli/ y poslicie po niewiásty ćwicżone w thym áby sie zbieżáły.

18. Niech sie pospieszą/ á niech podniosą nád námi nárzekánie/ áby ocży násze wypuszcżáły łzy/ á powieki násze oplywáły woda.

19. Abowiem glos nárzekánia slyszan iest z Syonu/ O iáko iestechmy spustoszeni y bárzo pohańbieni/ ták iżechmy opuśćić muśieli ziemie nászę/ á mieszkánia násze wymiotáły nas precż z śiebie.

20 A przetoż wy niewiásty sluchayćie slowá Pańskiego/ á vszy wásze niech przyimą wyrok iego/ Vcżćie plákáć corki wásze/ á káżda z was bliźniey swey nárzekáć.

21. Oto śmierć wdárlá sie okny nászemi/ oná weszlá w pálace násze ku wykorzenieniu dźiatek po vlicách/ á mlodźieńcow w przecżnicách.

22 Ták mowi Pan/ Mow/ Beda pádáć trupi ludu thego iáko láyná po polu/ á iáko snopy zá żeńcmi ktho rych żaden nie zbiera.

23 Pan ták mowi/ Mądry niech sie nie chlubi z madrośći swoiey/ á mocny niech sie nie chelpi w mocy swoiey/ y bogacż niech sie nie podnośi w bogáctwach swoich.

1. Kor. 1. v. 31. 2. Kor. 10. v. 17.

24 Ale ten ktory sie chlubi/ niechay ze sie tylko w tym chlubi że mie poznal y zrozumiał/ to iest/ żem ia iest Pan/ ktory cżynie milośierdźie/ sad y spráwiedliwość ná źiemi: Abowiem w tym ia sobie rozkoszuie/ mowi Pan.

25 Oto dni przyida/ mowi Pan/ á náwiedzę káżdego obrzezáńcá y nie obrzezáńcá.

26 Egiptcyany/ Jude/ Jdumeycżyki/ syny Ammon y Moábcżyki y wszythki ktorzy mieszkáią ná kray świátá w pustyniach: Abowiem wszyscy pogáni noszą nie obrzezkę/ á wszytek lud Jzráelski nie obrzezan iesth ná sercy.

Kapit. 10.

1. Nápomina Zydy áby sie nie oglądáli ná obycżáie narodow inych á izby sie ich niebáli. 3. Náśmiewa sie znikczemnośći bálwanow/ á wywyższa moc Boża. 17. Opowiedá zburzenie Káldeycżykow. 19. Vskarża sie nád skáżeniem Jeruzálem ktore przeglądat. 21. Zli Pásterze są przycżyną vpadku ludowi. 23. Bog sam iest ktory spráwuie droge człowieczą. 24. Zada Prorok ná sie karánia iedno znośnego. 25. Modli sie przećiw przećiwnikom kośćiola.



1. Sluchayćie slowá ktore wydal Pan przećiw wam, y z domu Jzráelskiego.

2. Pan ták mowi/ Nie vcżćie sie drog Pogańskich á nieboycie sie znamion niebieskich ták iáko sie ich pogáni boią.

Esaias R. 47. Daniel. 7. 25. Lukas. 12. 5.

3. Abowiem vstáwy ludzkie są prożność/ * Bo rzemieśnik wyćiosawszy drzewo w leśie toporem robota rąk swoich.

* Mądr. 13. v. 11.

4. Ochędoży ie zlotem y srebrem/ y przybiie ie gozdźmi y mlotem ták iż sie nie ruszy.

5. Sthoią prosto iáko Palma/ á wżdy nic nie mowią/ Noszą ie bo chodźić nie mogą: A przetoż nie boyćie sie ich/ gdyż nic zlego áni też nic dobrego vczynić nie mogą.

6. * O Pánie żaden tobie podobnym nie iest/ tyś iest wielki a imie twoie wielkie iest w możnośći.

* Ziáw. 15. v. 4.

7. O Krolu narodow ktoż sie nie vlęknie ćiebie? abowiem twoia iesth wielmożność miedzy wszemi medrcy pogáńskiemi/ y we wszytkich krolestwách ich żaden nie iest podobny tobie.

8. Záiste w tym iednym tylko z glupieli y poszáleli/ iż drewno iesth im náuka prożnośći.

9. Srebro wybreytowáne przynoszą z Társys/ á zloto z Ofáz ku robocie rzemieśnikowi/ y w ręku zlotnicżych bywa wyrobione/ vbior ich iest iedwabny y szárlatny á wszytko to iest spráwa medrkow.

10 Ale Pan iesth Bog prawdźiwy/ Bog żywy/ y Krol wiecżny/ Zádrży źie

drży ziemiá od gniewu iego/á narodowie nie bedą mogli strzymáć popedliwośći iego.

ᴬ Then wierß ná pisan iest iezykiem Káldeyskim v proroká/ áby tym iáśniey okazat sprosne ich bałwochwálstwo.

11. ᴬ Wy ták im powiedźie/ Bogowie ktorzy nie stworzyli niebá y źiemie/oni poginą z źiemie y pod niebem.

† 1. Mo. 1. v. 6. Ißey. 51. v. 15. Psál. 136. v. 6.

12. † On ktory vczynił źiemie mocą swoią/á ktory rozrządźił okrąg świátá mądrośćią swoią/ y rośćiągnął niebá rostropnośćią swoią.

ᵃ Psál. 135. v. 7.

13. Ktory głosem swym grzmiąc zbiera wielkość wod ná powietrzu/á podnośi mgły z kończyn źiemie/ ᵃ á błyskáwice obraca w dżdże/ y wzbudza wiátry z mieysc skrytych.

ᴮ To iest/ kiedy iey kto vsa.

14. Wszelki człowiek zgłupieie w ᴮ v mieietnośći/ káżdy złotnik záwsty dźi śie zá strugálke/ábowiem bałwany ich lite są mátáctwo/á niemász w nich duchá.

15. Sąrzeczy prożne/á spráwá fáłesz ná/poginą czásu náwiedzenia ich.

16. Dźiał Jakobow nie iest podobny im/ ábowiem iest sthworzyćiel wszech rzeczy/á Izráel iesth roszczka dziedźictwá iego/á imie iego iest Pan zastepow.

ᶜ Tę rzecz obraca do Bábilończykow.
ᴰ Dawa znáć o narodách ktorzy mieli dáwáć hołd y dáń Bábilończykom.

17. ᶜ Ty ktory mieszkász ná mieyscach obronnych znieś wszytki twe ᴰ towáry z źiemie.

ᴱ W Żydowskim/ iż náydą/ th/ iest/ czego szukáli/ áby słusznie ná sobie od mieśli karánie.

18. Abowiem ták mowi Pan/ Oto teraz iáko z proce wyćiskam mieszkáiące ná źiemi/ y bede ie trestał ᴱ według złośći ich.

ᶠ To mowi w osobie ludu onego.

19. ᶠ Biádá mnie dla vpadku mego/ y dla rány boleśći pełney: y myśliłem Záiste to moiá niemoc/á musze ią ćierpieć.

ᴳ Przez námiot rozumie miásto Jeruzolimskie/ przez powrozy miásthá przyległe/ á przez dźieci mieszczány.

20. ᴳ Námiot moy zborzony iest/ wszytki powrozy moie potárgáne są/ synowie moi wyszli odemnie y niemász ich/ Żadny nie iest kthoryby miał rozbić námiot moy/á podnieść popony moie.

ᴴ Tho iest Krolowie ich/ Joákim/ Joáchin y Sedekiasz.

21. Abowiem ᴴ pásterze oszaleni są y nie szukáią Páná/ á dla tegoż śie głupie spráwowáli/á wszytká trzodá pástwiská ich rosproszona iest.

ᴵ To mowi dlatego iż był Nábuchodonozor zebrat woyskosz swe ná Ammonity y ná Moábity/ ále ostyszawszy o nieposłuszeństwie Sedekiászowem ruszył śie przećiw iemu.

22. Oto głos huku ktory idźie z wielkim wzruszeniem od źiemie Pułnocney/ áby obroćił miástá Judskie w spustoszenie/á ku mieszkániu smokom.

23. Znam to Pánie ᴵ iż drogá człowiecza nie iest iego/á nie iest to rzecz człowiecza áby miał chodźić gdźie chce/ y spráwowáć postepki swe.

24. ᵍ O Pánie skarz mie/ iednoż zmiárą á nie w gniewie twoim/ ábyś mie snadź wniwecz nie obroćił.

* Psál. 79. v. 6.

25. * Wyley popedliwość twoie ná pogány ktorzy ćie nie poznali y ná narody ty ktore imienia twego nie wzywáią/ ábowiem pożárli Jakobá y pochłonęli go/ wytráwili go á spustoszyli mieszkánie iego.

KApitu. XI.

1. Przywodźi ná pámięć Żydom przymierze ktore był Pan postánowił z nimi gdy ie wywodźił z Egiptu. 8. Vkázuie ich odporność y krnąbrność. 11. Grozi im dla złośći ich. 14. Zakázuie Pan áby śie nie modlił zá nimi. 17. Chwali dobrotliwość Páńską kthory swych nie zániechawa ácz są w niebeśpieczeństwach postánowieni. 19. Vkázuie złość nieprzyiaćioł swych/ y ćierpliwość kthorey vżywał przećiwko iem. 21. Prorokuie przećiw mieszczánom Anatotskim.



1. SŁowo ktore było podáne od Páná do Jeremiaszá w then sposob.

2. Słuchayćie słow tego przymierza/ ábyśćie mowili do ludu Judskiego y do mieszczan Jerozolimskich.

3. A mow do nich/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Przeklęty człowiek ktory słucháć nie bedźie słow przymierza tego.

4. Ktorem ia przykazał oycom wászym/ dnia onego gdym ie wywiodł z źiemie Egiptskiey z pieca żelaznego mowiąc/ Słuchayćie głosu moiego/ á spráwuyćie śie wedle wszytkiego com roskazał wam/ y bedźiećie ludem moim/ á ia bede Bogiem wászym.

5. Abych vtwierdźił przyśiege ktoram záprzyśiągł oycom wászym/ dáć im źiemie opływáiącą mlekiem y miodem/ iáko śie to dźiś okázuie/ y odpowiedźiałem temi słowy: Niech ták bedźie Pánie.

6. Tedy Pan rzekł do mnie/ obwoły way wszytki ty słowá we wszytkich miástach Judskich/ y po wszytkich vlicach Jerozolimskich mowiąc: Słuchayćie słow przymierza tego/ á czyńćie iem dosyć.

7. Abowiem oświádczyłem śie oycom wászym dniá onego w ktory wywiodłem ie

...ie z ziemie Egiptskiey aż do dnia tego/ vstáwicznie odwodząc y napominaiący mowiąc/ Sluchayćie glosu moiego.

8. Ale oni niechćieli go sluchać/ áni przychylili vszu swych/ owszem káżdy szedl zá rádą sercá swego złego/ Y przepuśćilem ná nie wszytki slowá przymierza tego ktorem roskazał áby ie pelnili/ ále oni temu nie czynili dosyć.

9. Y rzekł Pan do mnie/ Zprzysiężenie iest miedzy mężmi Judskiemi/ y miedzy miesztzány Jerozolimskiemi

10 Obróćili sie ku złośćiam oycow swoich/ ktorzy sluchać nie chcieli słow moich/ á dla thegoż násládowáli inych Bogow y służyli im/ Dom Izraelski y dom Judski złamáli przymierze ktorem był postánowił z oycy ich.

11. A dla tegoż ták mowi Pan/ Oto poślę ná nie nieszczęśćie z ktorego nie wybrną/ á wołać ku mnie będą lecz ich nie wysłucham.

12. Miástá Judskiey y mieszczánie Jerozolimscy odeydą/ á będą wołáć do Bogow ktorym kádźidłá kurzyli/ ále ći ich nie wybáwią czásu vćiśnienia ich.

13. *Abowiem o Judá ták wieleś miáło Bogow ile miast/ tákże y ty Jeruzálem obrzydłycheś ołtarzow ná stáwiáło podług liczby vlic twych/ ołtarzow ku kadzeniu Báálowi.

* Wyższey.2.v.28.

14 † Ty tedy nie modl się za ludem tym/ á nie wkłáday sie zá niemi/ áni proś od nich/ bo nie wysłucham ná ten czás gdy do mnie záwołáią w vćiśnieniu swoim.

† Niżey.14.v.11.

15. A Czemuż by tedy miły moy mieszkáć miał w domu moim gdy czynią thák wiele obrzydliwośći? A mięso domu świętego odniesione iest precz od B niego/ á gdy złe czynią jeszcze kocháią sie z tego.

A Pan ták názywá Jeremiaszá swoim miłym/ gdyż Żydowie tákie obrzydłośći czynili.
B To iest/ ku służbie Báálowey.

16. Pan był wezwał imię twoie oliwą gáłęzistą/ piękną/ rodzáyną/ y wdźięczną/ ále z wielkim szumem zápalił sie ogień ná niey/ y gáłęzi iey połamáne są.

17. Abowiem Pan zastępow kthory wszczepił ćię/ wyrzekł wszythko złe przećiw tobie/ dla złośći domu Izráelskiego y domu Judskiego/ ktorą ná swe złe czynili ku rozgniewániu mnie kádząc Báálowi.

18. Ty tedy Pánie oznaymiłeś mi to y poznałem/ ich C spráwy otworzyłeś mi.

C To iest/ rády ich o mnie że mię zábić chćieli.

19. Alem był iáko báran y woł ktore wiodą na rzeź/ niewiedząc iż oni rády swe zmyślali przećiw mnie mowiąc/ Popsuymy chleb iego D trućizną/ á wykorzeńmy go z ziemie żywiących/ áby więcey nie zostáłá pámiątká imienia iego.

D W Żydowskiem stoi drzewem przez ktore się rozumie owoc iákiego drzewá iádem záráżonego.

20 Ale o Pánie zastępow kthoryś iest spráwiedliwy sędzia/ á doświadczász wnętrznośći y sercá/ niech widzę pomstę twą nád niemi/ ábowiem tobie oznaymił doległość moię

¶ 1.Sám.16.v.7. 1.Kron.28.v.9. Niżey.17.v.10. y.20.v.12. Psál.7.v.10. y.26.v.2.

21. A dla tego ták mowi Pan do ludu w Anáthoth/ ktorzy czyháią ná twoie zdrowie/ á mowią/ Nie Prorokuy więcey do nas w imię Pańskie nie chceszli vmrzeć z nászych rąk

22 A przetoż Pan zastępow ták mowi: Oto náwiedzę ie/ młodzieńcy pomrą od mieczá/ á synowie y corki ich głodem wykorzenieni będą.

23 A żaden z nich nie zostánie/ ábowiem wszytko złe przywiodę ná ludzi w Anátot w roku náwiedzenia ich.

KApitu. 12.

1. Prorok zięt iest podziwieniem gdy widzi niepobożnych szczęśliwe powodzenie ná tym świećie. 3. Złorzeczy im y vskarża się ná ludzkie złości. 5. Pan opowieda iego ćiężkie trapienie ktore miał vćierpieć w Jeruzalem. 7. Przepowieda odrzucenie Żydow y skáżenie Jeruzalem. 14. Prorokuie o wybáwieniu y przywroceniu ich.

1. 
Anie ieśli powiodę spor z tobą tedy ty zostániesz spráwiedliwy/ A wszákoż o sądziech thwych z tobą mowić będę/ * Czemu się ták fortunią drogi niepobożnych? y ták ná wszem spokoynie żywą ktorzy się zdrádliwie obchodzą?

* Job.21.v.7. Habá.1.v.3.

2. Wszczepiłeś iey y roskorzenili się/ vrośli y owoc swoy wydáli/ A iesteś bliski vstam ich/ á wszákoż dáleki iesteś od serc ich.

A To iest/ máią cię częstho w vśćiech często cię wspomináią.

3. Ale ty Pánie poznałeś mię/ Widziałeś mię y doświadczyłeś sercá mego przećiw sobie/ Wlecz ie iáko owce ku zabićiu/ á zgotuy ie ná dźień zárzezánia.

4. B Y długoż będzie nárzekáć ziemiá á vschnie

B Jákoby rzekł/ Y długoż dopuśćisz być ziemi niepłodney dla złości ludzkich/ ták iż tám ani ptacy w niey zmieszkáć nie mogą

á vschnie trawá ná wszythkich polách dla złości mieszkáiacych ná niey/ Zwierzetá y ptástwo z támtad zginelo/ ábowiem mowili/ Nie myslić Pan o nászym dokończeniu.

5. [B] Jeslis biezał z pieszemi á vstáłeś przy nich/ iákoż sie masz przyłazyć do iezdnych? Jeslis mniemał żeś miał być bespiecznym w ziemi spokoyney/ coż vczyniszy w zaburzeniu Jordanu?

6. Abowiem też bráciá twoi y dom oycá twego złościwie sie záchowáli przeciw tobie/ á wołáli wielkim głosem zá toba/ Ale im nie wierz choćiażby z toba co dobrego mowili.

7. [C] Opuściłem dom moy/ odbieżałem dziedzictwa mego/ podałem to wszytko co dusza moiá iedynie vmiłowáłá w rece nieprzyiaciół iego.

8. Dziedzictwo moie stało sie iáko lew ná puszczy/ wypuściło ryk swoy [D] przećiw mnie/ y przetom go nienawidział.

9. [E] Izali dziedzictwo moie bedzie iáko pthaszek pstry? zali nie ogarnelo go wszedy ptasthwo w około mowiac/ Przyidźcie/ á zgromadźcie sie wszytki zwierzetá polne/ zbierzcie sie ku pożarciu iego.

10. Wiele [F] pásthyrzow popsowáli winnice moie/ podeptáli dział moy vczynili dział moy wdzieczny iáko pustynia spustoszałe.

11. Vczynili ia spusthoszona/ á oná spustoszona płákáłá ku mnie/ á ták wszytká ziemia iest poborzona dla tego iż żaden nie iest ktoremuby sie to sercá tknelo.

12. Przyszli skażce ziemie ná wszytki mieyscá wysokie kthore sa w pustyniách/ ábowiem miecz Páński pożrze wszytko od iednego końcá ziemie aż do drugiego/ á pokoiu niemász wszelkiemu ciáłu.

13. Siali zboża/ á beda żać ciernia/ otrzymáli dziedzictwo ále im pożytku nieprzyniosło/ Wy bedziecie zásrománi zá pożytki swoie dla popedliwości gniewu Páńskiego.

14. Pan ták mowi przećiw wszytkim moim [G] sasiádom naigorszym ktorzy sie dotykáia dziedzictwá mego ktorem dał w dziedzictwo ludowi memu Izráelskiemu/ Oto wyplewe ie z ziemie swoiey/ y wythargam dom Judski z posrodich.

15. A gdy [H] ie wyplewe vblagam sie y zmiłuie sie nád nimi/ á przywiode kázdego z nich do dziedzictwá swego/ y do ziemie swoiey.

16. A iesliż sie przyda iż sie náucza drog ludu moiego/ á iż beda przysiegáć przez imie moie/ tho iest żywie Pan/ ták iáko náuczyli lud moy przysiegáć przez Báálá tedy beda pobudowáni w posrodku ludu moiego.

17. Ale iesli posłuszni nie beda tákowy narod wykorzenie y wytrácę/ mowi Pan.

[B] Thu mowi Pan przez podobieństwo do Proroká/ Jesliżeś nie mogł nic pomoc Ánáthotczykom ktorzy byli słábszy niż mieszczánie Jerozolimscy/ Coż thedy pomożesz im nápominániem swoim.

[C] Jákoby rzekł/ Opuściłem kośćioł y lud moy/ kthorym był sobie w dziedzictwo obrał.

[D] To iest/ przećiw prorokom mym.

[E] To iest/ Izali dziedzicthwo moie bedzie iáko pthak pstry/ ktorego drudzy pthacy gonia/ áo iáko trup od ptákow srogich ogárniony.

[F] Rozumie Nábuchodonozorá y kśiazetá iego/ kthorzy dziedzicthwo iego spustoszyć mieli.

[G] Aby przećiwnicy ludu mego nie gárdzili mna/ á żeby niebluźnili imienia moiego szydersthem ná ten czás gdy vyzra gdy bede lud moy trapił/ wprzod ie sámy károć bede.

[H] To iest/ okoliczne nieprzyiaćioły ludu moiego/ á tu oznáymuie miłosierdzie Boże w powołániu pogánow.

Kapit. 13.

1. Prorokuie o skáżeniu Zydow. 11. Vkázuie dla czego obrał był Pan sobie Zydy/ y przecz ie odrzucił. 16. Nápomina ie áby vprzedzáli pokutowániem gniew Pański. 18. Pobudza Krolá y Krolowa ku vpokorzeniu. 20. Opowieda przyście Káldeyczykow y Asyryánow. 22. y 24. Vkázuie iáko Zydowie pokaráni sa za swe złości. 23. Naucza iáko iest rzecz szkodliwa przyzwyczáiáć sie złościami.

1. Pan thák rzekł do mnie/ Idź á kup sobie pas lniány/ á opász go ná biodra swoie/ á nie bedziesz go kładł do wody.

2. Kupiłem tedy pás według roskazánia Páńskiego/ y opásałem go ná biodra swoie.

3. A słowo Páńskie stało sie do mnie powtore/ w ten sposob.

4. Weźmi pás ktorys kupił kthory iest ná biodrach twych/ á wstawszy idź do Eufrátes rzeki/ y skriy go tám w máclochu w skále.

5. Y odszedłem á skryłem gi w Eufrátes rzece iáko mi Pan roskazał.

6. Y przydało sie po wielu dni Pan rzekł do mnie/ Wstań á idź do Eufrátes rzeki/ á weźmi z támtad pas ktorymći tám skryć kazał.

7. Szedłem tedy do Eufrátes rzeki/ á wykopałem y wziałem pás z mieyscá onego gdziem gi był skrył/ á oto pás zbutwiał/ ták iż sie niczemu nie godził.

8. A słowo Páńskie stało sie do mnie w ten sposob.

9. Pan ták mowi/ Ták sprawie iż zbutwieie pychá Judska/ y zbytnia hárdość Jeruzalem.

10. Abowiem lud ten nagorszy iesth ktory sie zbrania słuchać słow moich/ ále chodzi w zátwárdzeniu sercá swe-

cá swego: Bo chodzą zá Bogi cudze mi áby im służyli y chwalili ie. Będą tedy iáko ten pás/ ktory ninacż nie iest pożyteczny.

11. Abowiem iáko pás przysthawa do biodr człowieczych / thákem ia był przyiął ku sobie wszytek dom Izráelski/ y wszytek dom Judski mowi Pan/ áby byli ludem moim/ imieniem moim/ ku czci y chwale moiey/ Ale coż gdy niepostuszni byli.

12. Rzeczesz tedy do nich słowo oto/ to. Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Wszelka [A] flászá będzie nápełnioná winem. A rzekną do ciebie/ Izaż nie wiemy ze káżda flászá będzie nápełniona winem?

A Przez flászę rozumie Zydy / á przez wino szaleństwo/ Jákoby rzekł/ Iż oni są ták zepsowánemi/ á przeto też zá swoie sprosności mieli być wszelákiem vtrapieniem nápełnieni.

13. Ale rzeczesz do nich / Ták mowi Pan/ Otho opilsthwem nápełnię wszytki mieszkáiące ziemie tey/ y krole potomki Dawidowe kthorzy siedzą ná stolicy iego/ Kápłany y Proroki / y wszytki mieszczány Jerozolimskie.

14. y będę ie trącał iednego o drugie go / oyce y syny spolu / mowi Pan. Nie przepuszczę/ nie pofolguię/ áni sie zmiłuię ábych ich pokáżić niemiał.

15. Słuchaycie á poymuycie vszymá/ Niepodnoście sie / boć Pan mowi.

16. Daycie chwałę Pánu Bogu nászemu pierwey niż [B] ciemności przyidą/ á pierwey niż sie potkną nogi wászę ná gorách ciemnych/ [C] Czekáć będziecie świátłości / á on ią vczyni iáko cieniem śmierci y mgła.

B To iest/ ścisk y vtrapienie kthore przyidź ma przez Bábilończyki.

C Jákoby rzekł/ Vciekćie sie do Egiptcyánow/ ále to będzie śmierć y zginienie wászé.

17. Bo iesliż tego słucháć niebędziecie/* duszá moiá rozpłácze sie ná miescu skrytym dla pychy wászey/ á rzewno płácząc oko moie opłynie obfitością łez/ iż trzodá Páńska poimána iest.

* Lament. 1. v. 2. y. 16.

18. Mowże tedy [D] Krolowi y Krolowey/ Vpokorzcie sie/ á vsiądźcie ná ziemi: ábowiem wászá można koroná spádnie z głowy wászey.

D To iest/ Joáchimowi y mátce iego.

19. Miástá od [E] Południá pozámykáne są/ á żadnego nie masz ktoby ie otworzył/ wszytek lud Judy przeniesion iest/ á przeniesion iest zgołá.

E To iest/ Krolestwo żydowskie kthore leży ná Południe od Káldeyczykow.

20. Podnieście oczy wásze/ á oglądaycie ty kthorzy idą [F] od pułnocy/ Gdzie iest trzodá twoiá kthorey ci zwierzono/ y bydłá twoie sławne.

F To iest/ z Bábilonicy Nabuchodonozor y woyská iego/ á thy słowá są ku Krolowi y mátce iego.

21. Coż rzeczesz gdy będziesz náwiedzonem? Abowiem [G] náuczyłes ich przeciw sobie iż są Ksiązęty nád głową twoią/ Izali cię nie ogarną boleści iáko niewiáście rodzącą.

G To mowi/ iż Achás poddał sie był Krolowi Asyryyskiemu iáko hołdownik/ áby go rátował przeciw Krolowi Syryiskiemu.

22. A iesliż rzeczesz w sercu swoim/ Czemuż to przypádło ná mię? Dla wielkości niepráwości twoiey/ podwiniony iest [H] podołek twoy/ á odkryte nogi twe áż po kostki.

H Rozumie w tych słowiech pokrytą obłudność/ ktora miáłá być ná iáwnią okazána.

23. Murzyn możeli odmienić skorę swoię: á Lámpárt pstrociny swoie? Wy thákże możecieli dobrze czynić/ gdyście sie przyzwyczáili źle dziáłáć?

24. A dla thego roztrząsnę ie iáko ściernu ktora prędko leci od wiátru ná pustynie.

25. Toć będzie dział twoy/ á czastkę pomiáru thwego odemnie / mowi Pan/ przeto iżeście wy zápomnieli mnie/ á dufáliście w kłamstwie.

26. [I] A dla tegom ia też podwinął podołek twoy áż ná twarz twoię / ták iż byłá odkrytá sromotá twoiá.

I Jáko wszeteczeństwá twoie iáwne były/ ták też będą iáwne twe karánia ku sromocie ku twemu pohánbieniu.

27. [K] Cudzołostwá twoie/ porżánie twoie/ y złość wszeteczeństwá twe iest nád págorki y ná polach widziałem obrzydliwości twoie. Biádaż tobie Jeruzalem / Izaż nie będziesz pothym oczyścioná? A kiedyż wżdy to będzie?

K To iest/ báłwochwálstwo.

Kapit. 14.

1. Przepowieda nieznośny głod / y niedostáthek pożywienia ktory miał być w Jeruzálem. 7. Prosi zá niepráwościámi ludu. 11. Pan iemu zákázuie áby sie nie modlił zá ludem. 17. Fuka Proroki kthorzy prorokuią w imię iego. 18. Oznáymuie niepráwości żydowskie. 20. Prosi Páná o wybáwienie ludu.



1. Słowo páńskie ktore było podáne Jeremiaszowi / o [A] czásie drogości.

A Abo o czásie suchości z ktorey przychodzi nieurodzay/ á z tąd drogość żywności y głod/ á to miáło być przyszćiem Bábilończykow.

2. Judska ziemiá płákáłá/ á [B] brany iey z obáláły sie/ y rozżáliły sie polegszy ná ziemi/ á wołánie Jerozolimy podniesione iest.

B To iest/ Sędziowie y sprawcy.

3. Możnieyszy ich posłáli mnieysze swe do wod / przyszli do cystern/ á tám nie náleźli wody/ y wrocili sie z prożnym swym naczyniem/ á zákłopotáli sie y zá frasowáli/ y [C] przykryli głowy swoie.

C To iest/ ná znák sromoty y pohańbienia.

4. Dla tego iż ziemiá byłá spustoszoná/ ábowiem dżdżá ná niey nie było/ Oracze sie zátroskáli/ y przykryli głowy swoie.

Abowiem

5. Abowiem też y łáni porzuciłá ieniątko swoie na polu / á opuściłá ie przeto iż trawy nie było.

6. Y osłowie dzicy mieszkáli ná mieyscach wysokich / chwytháiąc wiátru iáko smokowie / vstáły oczy ich iż nie było trawy.

7. O Pánie iesli nieprawośći násze świádczyć będą ná nas / vczyń dla imienia thwego: boć wielkie są odpornośći násze y zgrzeszylichmy przećiw tobie.

8. Thy ktory iesteś oczekawániem Izráelskim y zbáwićielem iego czásu karánia / Czemuż chcesz być iáko [D] przychodzień ná źiemi / á iáko podrożnik / ktory ná nocleg zstąpi?

D Jákoby rzekł / Przecżeś się thák odwrocił od nas / nic nie dbáiąc iákoby z námi żadnego spowinowácenia nie máiąc?

9. Czemuż być chcesz iáko mąż strwożony / á iáko mocarz kthory wybáwić nie może? Ale Pánie tyś iest w posrzod nas / á ozywamy się imieniem twoiem / nieopuszczayże nas.

10. Pan mowi temu ludowi / Przeto iż im było miło thułáć się / á nog swych wśćiągnąć nie chćieli / nie podobáli się Panu: Ale teraz rospomni ná ich nieprawośći / á náwiedźi grzechy ich.

11. A Pan rzekł do mnie [*] Nie modl się zá ludem tym ku dobremu.

* Wyższey. 7. v. 14.

12. Gdy pośćić będą ia nie wysłucham wołánia ich / á gdy dáry y zápalone ofiáry przyniosą / [E] nie przyimę ich / y owszem ie wytrácę mieczem / głodem y powietrzem.

E A to dla tego / iż oni swe nádźieie w ofiárach pokłádáli. † Niżey. 23. v. 28. F W tych słowiech Jeremiasz chce wymawiáć lud / wkłádáiąc winę ná fálesżne proroki ktorzy ie zwodźili.

13. † Y rzekłem. Ach Pánie Boże / Oto Prorocy [F] mowią im / Nie oglądaćie miecża á głod nie przyidźie miedzy was: ále wam będźie dan pokoy pewny ná mieyscu tym.

14. Ale Pan rzekł ku mnie / Prorocy fałszywe rzeczy opowiedáią w imię moie / bom ich nie posłał / ánim im rostkazał tego / y nie mowiłem do nich. Lecż wam prorokuią widzenie fálesżne / y wieżdżbę błazeństwá y zwiedźienie sercá swego.

15. A dla tegoż otho co mowi Pan / o prorokoch ktorzy prorokuią w imię moie / ktorychem ia nie słał á mowią / Miecż y głod nie postánie w źiemi tey / Prorocy ći mieczem y głodem wytráceni będą.

16. Też y lud ktoremu prorokowáli wyrzucon będźie ná vlice Jerozolimskie przed głodem y mieczem / á żaden nie będźie ktoby im pogrzeb spráwił / thák oni sámi iáko y żony ich / synowie y corki ich / á wyleię ná nie nieszczęśćie ich.

17. Rzeczesz tedy do nich to słowo / [a] Oczy moie niech wypuszczą łzy w nocy y we dnie / á niech się nie vspokoią / ábowiem pánná corká ludu moiego / rozborzoná iest poborzeniem wielkiem / y rána bárzo bolesna.

a Lament. 1. v. 16. y 2. v. 18.

18. Jesli wynidę ná pole / oto są pomordowáni od miecżá / á iesli wnidę do miástá / oto wywiedli od głodu / ábowiem też prorok y kápłan tułáią się w kráinach nieznáiomych.

19. [G] Odrzućiłesli Jude / Izali duszá twoiá obrzydźiłá sobie Syon? Czemużeś nas thedy vderzył ták bárzo iż zdrowia nie mász? [g] oczekawálichmy pokoiu / áno nic dobrego nie było / y czásu vleczenia / á oto zátrwożenie.

G Prorok widząc iż mu Bog zákazał modlić się zá tym ludem / wzruszony zápálczywośćią pyta Páná iesliż ie iuż odrzućił / á przedsie się modli zá nimi / widząc iż Pan częsthokroć po sobie znáć dawa iákoby nas wysłucháć nie miał / áby nas tym więcey zápalał ku modlitwie.

g Wyższey. 8. v. 15.

20. Pánie vznawamy nieprawośći násze y nieprawośći oycow nászych / ábowiemechmy zgrzeszyli przećiw tobie.

21. Nie odrzucay nas dla imienia twego / á nie rozmiátuy stolice chwały twoiey / Rospomni á niechciey łámáć z námi przymierza twego.

22. Izali miedzy nikczemnymi bogi pogáńskiemi są ktorzy coby wypuszczáli deszcz / á iżby spráwili żeby niebá wielkie kropie pusczáły / A zaż nie thy sam Pánie Boże nász? My tedy oczekawamy ćiebie / gdyż to wszytko sam spráwuiesz.

Kapit. 15.

1. Pan vkázuie iáko sie bárzo rozgniewał na Zydy iż żadnym obyczáiem nád nimi sie zmiłowáć nie może. 3. Grozi im czterm sposoby ktoremi ie káráć ma. 6. Vkázuie przyczyny tákowych złych przypádkow. 10. Vskárża sie Prorok iż był przyczyną niezgody gdy czynił dosyć vrzędowi swemu. 11. Opowieda skáżenie Jeruzálem y záwiedźienie ludu w niewolą.



1. [P]an vczynił do mnie rzecz By thez Moyżesz y Samuel stáneli przedemną / przedsię bych ia nie miał sercá ku ludowi temu. Wyrzuć ich od oblicza moiego / á niech idą precż.

2. A ieśliby rzekli / Gdźież mamy iść

Powiedz im/ Ták mowi Pan/ *Ci ktorzy ſą náznáczeni ná śmierć/ niech idą ná śmierć/ á ci co pod miecz/ niech idą pod miecz/ á ktorzy w głod niech idą w głod/ á ci co w więźienie/ niech idą do więźienia.

* Zách. 11. v. 9.

3. Też ie náwiedzę cżterzmi ſpoſoby/ mowi Pan/ Mieczem ku zábiciu/ y pſy ku tárgániu/ y ptháki powietrznemi/ y źwierzęty ziemſkiemi ku pożyrániu y rozwłocżeniu.

4. Y roſpłoſzę ie po wſzytkich krolestwach ziemie † [A] dla Mánáſeſá ſyná Ezechiaſzá Królá Judſkiego/ dla onych rzecży kthore on pobroił w Jeruzálem.

† 2. Krol. 21. v. 11.
A Lud ten nie tylko karan ieſt dla złości Mánáſseſowey/ ále iż ſię theż chwyćili złości ie°.

5. O Jeruzálem/ y ktoż ſię nád tobą zmiłuie? ábo kto ſię rozlituie ćiebie? ábo ktho poydźie modlić ſię zá tobą o twoy pokoy?

6. Tyś opuśćiło mię/ mowi Pan/ á odeſzłoś ná zad/ á dla tegoż ia wyćiągnę nád tobą rękę ſwoię y wytrácę ćię/ Sprácowałem ſię tákći wiele folguiąc.

7. Rozwiałem ćię łopatą po bránach [B] wſzey ziemie/ oſirocżiłem/ y zgubiłem lud moy/ á wſzákoż nie náwroćili ſię od drog ſwoich.

B To ieſt po miáſthach pogránicżnych mimo ktore było weśćie do ziemie iáko przez brány.

8. Jam tho ſpráwił że było wdow więcey niż piaſku morſkiego/ przywiodłem názgromádzenie młodźieńcow ſtążce w ſámo południe/ Dopuśćiłem prętki vpádek ná miáſtho y ſtrach.

9. Oná ktora ſiedmioro dźieći vrodźiłá [C] wyśiliłá ſię/ w boleśći vſtáłá duſzá iey/ [D] Słońce iey záſzło ieſzcże dobrze we dnie/ oná záwſtydzoná ieſt y zeſromocona: Y dam ty ktorzy pozoſtáną pod miecż nieprzyiaćielom ich/ mowi Pan.

C To ieſt/ ośierociáłá po zábitych dźiateczkách ſwoich.
D To ieſt/ pokoy y ſzczęśćie obroćiło ſię iey w żáłość y w vtrapienie.
// Amos. 8. v. 9.

10. [E] Biádá mnie mátko moiá/ przecż żeś mię vrodźiłá mężá ſwaru y mężá niezgody ze wſzytką źiemią? [F] Nie dawałem ná lichwę/ ánim też vżądnego borgował/ á wżdy mi wſzyſcy złorzecżą.

E Nárzeka Prorok iż ſię w ták nieſzcżęſny czás vrodźił.
F Thy słowá dla tego mowi iż záwżdy z lichwy roſtą zwády y ſwary.

11. A Pan odpowiedźiał/ Záprawdę oſtátki twoie obrocą ſię ku dobremu/ á przywiodę tobie [G] nieprzyiaćielá cżáſu trapienia y cżáſu vćiśnienia.

G To ſię może rozumieć o ludu ktory czáſu vtrapienia ſwego poznał wierność Jeremiaſzowę/ y słuchał rády iego/ ábo o Nábuzárdánie hethmánie woyſká Bábilońſkiego ktory dał ná wolą Jeremiaſzowi ieſliżby chćiał ábo z ludem iść w poimánie ábo iżby w ziemi zoſtał.

12. [H] Izali żelázo zetrze żelázo [I] z północy/ y miedź?

H Jákoby rzekł/ gdym ia ćiebie vcżynił żeláznym izali tobie kto záſzkodźić może.
I To ieſt/ natwárdſze żelázo ktore przynoſzą z kráiow pułnocnych.

13. Dam tedy w rozerwánie bogáctwá twe y ſkárby twe/ iż ich żadnym odkupem niedoſtánieſz/ á tho dla wſzytkich grzechow twoich/ ktore ſą po wſzytkich gránicách twoich.

14. [♀] Wypędzę ćię do nieprzyiaćioł twoich do źiemie kthoreieś nieznał ábowiem ogień zápalony w gniewie moim nád wámi ſię roſpali.

♀ 5. Mo. 32. v. 21. Rzym. 10. v. 19.

15. O Pánie ty ſam znaſz/ Rozpomni ſię ná mię/ á nawiedź mię/ y pomśći ſię zá mię nád nieprzyiaćioły moiemi. Niezáwłocż mię w długiem ocżekawániu popędliwośći twoiey/ wiedz żeć dla ćiebie podeymuię pohánbienie.

16. Powieśći thwoie ználazłem y karmiłem [K] ſię iemi/ á słowo twoie było weſelem y rádośćią ſercá mego/ ábowiemem ſię ozywał imieniem twoim Pánie Boże záſtępow.

K Tákem był wdźięczen słow twoich iáko człowiek głodny gdy pokármu doſtánie.

17. Nie ſiedźiałem w rádźie naśmiewcow/ ánim ſię kochał w nich/ Y owſzemem ſam ſiedźiał pod ręką twoią/ dla tego iżeś mię nápełnił ſrogośćią.

18. *Czemuż żal moy ſtał ſię wiecżny? á ráná moiá nie vlecżoná? ábowiem ſię oná wzbrania lecżenia/ [L] Stałeś ſię mnie nie pewnym iáko niepewne wody.

* Niżey. 30. v. 15.
L Tho mowi comu nieprzyiaćiele przed ocży wyrzucáli iákoby w tym był omylon gdy miał nádźieię w rátunku Páńſkim.

19. A dla tegoż mowi Pan/ Jeſli ſię náwroćiſz náwrocę ćię do ſiebie/ [M] y ſtánieſz przedemną: á ieſliś ty rzecż koſztowną [N] rozeznaſz od nikczemney/ ſtánieſz ſię iáko vſtá moie/ onić ſię obrocą k tobie/ ále ſię ty nieobrácay do nich.

M To ieſt/ będźieſz mi służył.
N To ieſt ieſli mądrym będźieſz.

20. Y dam ćię ludowi temu iáko miedźiány mur obronny/ będą walcżyć przećiw thobie/ á wſzákoż nie przemogą/ gdyżem ia z tobą ieſt ábych záchował ćiebie/ á wyrwał ćiebie/ mowi Pan.

21. Y wyrwę ćię z rąk ludźi złośćiwych y odkupię z rąk okrutnikow.



1. Pan Jeremiaſzowi broni poiąć żony y dźiathek rozrádzáć/ vkázuiąc mu iákie przyść miáły kłopoty ná Zydowſtwo. 5. Podobieńſtwem mu to vkázuie/ gdy mu zákázuie wchodźić do domu płáczu/ y do domu weſela. 10. Roſkázuie mu áby opowiedał ludowi przecż gi Pan karze. 14. Obiecuie ludowi iż ſię z Bábilońſkiego zágnánia wroćić ma po tym karaniu ktore dopuśćił zá złośći iego. 19. Prorokuie o náwroceniu pogánow.

Ták do



1. Ak do mnie PAN uczynił rzecz mowiąc.
2. Nie poymuy żony / ani bę- dzieśz mieć sy- now y corek tu natym mieścu.
3. Abowiem thak mowi Pan o sy- niech y o corkach ktore sie ná tym mie scu zrodzą / y o matkach ich ktore ro dźić będą / y o oycoch ktorzy ie rozro- dzą w tey ziemi.
4. Pomrą wrzody zárázliwemi / nie będą ich płákáć / áni im pogrze- bow będą spráwowáć / y będą leżeć ná wierzchu ziemie iáko ná gnoiu / y będą wytráceni głodem y mieczem / á trupy ich stáną się pokármem pta- kom powietrznym / y zwierzętham ziemskiem.
5. Abowiem ták mowi Pan / Nie wchodź do domu płáczu ábyś tám płákał / áni cię to niechay rusza: abo- wiemem ia odiął pokoy moy od lu- du tego / mowi Pan / tákże y miło- sierdzie y litośći.
6. Y zemrą wielcy y máli w ziemi tey / nie będą pogrzebieni á żadne° płá- czu nad nimi nie będzie / áni się za- den po twarzy zásskrobie dla nich / y nie będźie thargał włosow prze śmierć ich.
7. Nie vłomią chlebá zá nieżáłniąc ich / áby miał ćieszyć ieden drugiego po vmárłym / áni się będą nápáwáć z czásze pocieszenia po oycu y máth- ce swoiey.
8. Nie wchodź też y do domu biesiá dy ábyś thám miał záśieść á z nimi ieść y pić.
9. Abowiem Pan zásthępow Bog Izráelski ták mowi / Otho spráwię iż vstánie od oczu wászych y zá wá- szych czásow głos wesela y głos rá- dośći / głos oblubieńcá y głos oblu bienice.
10. A gdy opowiesz ludowi themu wszytki ty słowá / á rzekli by do ćie- bie * Czemuż Pan grozi nam wszy thkim thym wielkim nieszczęśćiem Y coż iesth zá złość nászá / ábo co iesth zá nász grzech kthoregochmy się dopuśćili przećiw Pánu Bogu nászemu?

* Wyższey. 5. v. 19.

11. Tedy ty im powiesz / Przetho iż oycowie wászy opuśćili mię / mowi Pan / á chodźili zá Bogi cudzemi / y służyli im á chwalili ie / á mnie opu- śćili / y zakonu me° nie przestrzegali.
12. † Ale wy ieszczeście gorzey czyni- li niż oycowie wászy: abowiem oto káżdy z was chodźi zá wynálászki ser cá swego złego / áby mnie posłusz- nym nie był.

† Wyższey. 7. v. 26.

13. Wyrzucę was tedy dla thego z ziemie tey do ziemie iney / ktoreieś- ćie áni wy áni oycowie wászy nie ználi / á thám służyć będźiecie we- dnie y w nocy bogom cudzym / gdyż ia żadnego miłosierdzia wam nie o káżę.
14. A przetoż / * Oto dni przychodzą / mowi Pan / á nie rzekną dáley / Zy- wie Pan / ktory wywiodł syny Iz- ráelskie z ziemie Egiptskiey.

* Niżey. 23. v. 8.

15. Ale / Zywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Pułnocney / y ze wszytkich ziem do kthorych ie był wygnał: y przywiodę ie do ziemie ich / ktorąm dał oycom ich.
16. Oto ślę do wiele [A] rybithwow / mowi Pan / áby ie łowili / y potym poślę do wielá łowcow áby ich ch- wytháli / z káżdey gory / y z káżdego pagorku / y z máclochu skał.

[A] Oznáymuie iż chce zebráć wierne do Kośćioła swe- go / co dostonále v- czynił przez rybi- twy swe Apostoły święte.

17. Abowiem oczy moie są nád wszy tkimi drogámi ich / nie są zákryte od oblicza mego / áni złość ich zátáio- ná iest od moich oczu.
18. Ale náprzod oddam dwoiáko zá nieprawośći ich / y zá grzechy ich / iż pomazáli ziemię moię trupy obrzy- dliwośći swoiey / y nápełnili dzie- dzicthwo moie smrodliwośćiámi swemi.
19. O Pánie tyś iest moc y możność moiá / y vćieczká moiá czásu vtrápie niá: Pogáństwo zbieży się k tobie z kończyn ziemie / á rzekną / Zápraw de oycowie nászy dziedziczyli w kłamstwie y w prożnośći / w ktorych żadnego pożytku nie było.
20. Izali człowiek może sobie vczynić bogi / ktorzy nie są bogowie?
21. A dla tegoż / Oto im teraz vkáżę / á vkáżę im rękę moię á moc moię / y dowiedzą się że imię moie iest Pan.

Kápitu. 17.

1. Vkáżnie iáka krnąbrność Zydow było ku czynieniu złe° / á grozi im skáleństwem. 5. Ten ktory dufa w człowieku przeklęty iest. 7. Ten ktory dufa w pánu błogosłáwio ny iest. 9. Serce człowiecze iest zdrádliwe. 10. Pan serc doświádcza. 13. Ktorzy opu- szczáią Páná będą pohańbieni. 16. Prorok

widząc odstąpienie Zydowskie/ ma pewną nadzieię o powołániu pogánow/ á prosi Páná izby go vmocnił. 20. Postan iesth do Krolá y do ludu/ áby im opowiedał to co ná nie przyydź: ma iesliby chodzili w roskazániu Páńskim/ ábo iesliby też od niego się odchylili.

1\. Grzech Judski wyryt iest grabsztyklem żelázným/ y zá ostrzonem Adamántynem/ wyryty ná tablicy sercá ich/ y ná rogách olthárzow ich.

2\. Tak iż synom iego bedą w pámieći [A] ołtárze ich/ y gáie ich/ kthore są w drzewinie krzewistey y ná pagorkách wysokich.

[A] Ktory nie zápomnią báłwochwalsthwá przodkow swoich kthore oni spráwowáli po gáioch y po gorách.

3\. O goro moiá/ ná roli thwey podam ku rozerwániu máiethnośći y skárby thwoie dla grzechu káplic twoich/ ktorych pełno po wszythkich gránicach twoich.

4\. A będziesz pozbáwiona dziedźictwá twego ktorem dał tobie/ y będziesz służyć nieprzyiaćielom twoim/ w ziemi tey ktoreies nie ználá/ dla tego iżeśćie podżarzyli ogień w popędliwośći moiey/ ktory záisthe ná wieki gorzeć będzie.

5\. Pan ták mowi/ Przeklethy mąż ktory w człowieku vfa/ á ktory pokłáda ciáło rámieniem swoim/ á odciąga serce swe od Páná.

6\. * Abowiem tákowy stánie się iáko wrzos ná pusczy/ y nie czuie gdy co dobrego przyydźie/ ále zosthawa ná pusczy w suszy/ w ziemi nieplodney gdźie nikt nie mieszka.

* Nizey 48. v. 6.

7\. Błogosłáwiony człowiek kthory vfa Pánu á ktorego dufnośćią iest Pan.

8\. † Abowiem iest iáko drzewo wsádzone nád wodámi/ á ktore korzeni się w wilgotnym mieyscu/ ták iż gdy susza przyydźie/ nic mu nie zászkodźi/ á list iego zielony zostánie/ áni się będźie bać roku suchego/ y nie przestánie czynić owocu.

† Psál. 1. v. 3.

9\. Serce iest zdrádne á przewroth ne nád wszytki ine rzeczy: á ktho ie poznáć może?

10\. ‡ Ja iestem Pan doświádczáiacy sercá/ y doznawáiacy wnetrznośći: ábych káżdemu oddał wedle drog iego y wedle owocu wynálazkow iego.

‡ 1. Sámuel. 16. v. 7. 1. Kor. 28 v. 9. Psálm. 7. v. 10. Niżey 20. v. 12.

11\. Jáko kuropátwá kthora śiedząc ná iaycach cudzych/ tákowy iest ten ktory zbiera bogáctwá nieprawośći: opuśći ie w posrodku dni swoich/ á ku końcowi stánie się głupim.

12\. Mieysce świętego domu nászego/ stolica iest chwálebna od początku.

13\. O Pánie nádźieio Izráelska wszyscy ktorzy opuszczaią ćiebie záwsty dzeni będą/ á odsthępuiacy od ćiebie ná ziemi nápisáni będą: ábowiem opuśćili zrzodło żywych wod/ tho iest Páná.

14\. Pánie vzdrow mie/ á będe vzdrowion/ zbaw mie/ á będe zbáwion: bo ty iesteś chwálą moią.

15\. Oto oni mowią ku mnie/ Gdźież iesth słowo Páńskie? niech theraz przyydźie.

16\. A ták ia nie wtracałem się ábych był [B] pásthyrzem po tobie/ ánim żądał dniá vtrapienia/ ty sam wiesz/ gdy to co wyszło z vst moich/ było iáwno przed tobą.

[B] Jákoby rzekł/ Jam im nic nie powiedał iedno to coś ty mnie był roskazał.

17\. Nie bądźże mi thedy stráchem/ boś ty iest mnie nádźieią w dźień vtrapienia.

18\. Ktorzy mie prześládnią niech będą pohańbieni/ á ia niech się nie zawsthydam/ Niech się oni lekáią/ ále nie ia: Przywiedź ná nie dźień srogośći/ á vciśń ie dwoiákiem vciśnieniem.

19\. Pan ták mowi/ Idź á stań prosto w bránie synow ludu tego/ tám kedy wchodzą y wychodzą Krolowie/ y we wszytkich bránach Jerozolimskich.

20\. Y rzeczesz do nich/ Słuchayćie słowá Páńskiego/ wy Krolowie Judscy/ y wszyscy z Judá/ y wszyscy mieszczánie z Jeruzálem ktorzy przechádzaćie przez ty brány.

21\. Pan thák mowi/ Ostrzegayćie dusz wászych/ á nie nośćie brzemion żadnych w dźień Sabáthny: abyśćie się z nimi nie nośili z bran Jeruzálem.

22\. Ani wynászayćie żadnego brzemienia z domow swych w dźień Sabáthny: áni spráwuyćie robothy żadney/ ále świeććie dźień Szábáthu/ iákom roskazał oycom wászym.

23\. Ale oni nie słucháli áni nákłonili vchá swego/ owszem zátwárdźili szyie swe/ áby nie słucháli á nie przyimowáli

mowáli karánia.

24 Stanie sie tedy iesliż mie posłuchá ćie/ mowi Pan/ á nie wynieśiećie zá dnych brzemion przez brány miástá tego w dźień Sábatny/ ále będźiećie świećić dźień ten/ abyśćie weń nie poczynáli roboty żadney.

25 Krolowie y Kśiążethá wchodźić będą w brány miástá tego/ śiedząc ná stolicy Dawidowey/ y ieżdżąc ná woziech y ná koniech oni y Kśiążetá ich/ meżowie Judscy y mieszczánie Jerozolimscy. Y będą mieszkáć w mieśćie tym áż ná wieki.

26 Y zbieżą sie z miást Judskich y z okolicznych miásteczek około Jeruzálem/ y z ziemie Beniámin/ z pol/ z gor/ y od południá/ znosząc ofiáry zápalone/ y ine ofiáry/ dáry/ y kádźidlá/ á przynioſą ofiáry chwały w dom Páński.

27 Ale iesliż mnie posłuszni nie będźiećie/ á dniá Sábatu nie poświećićie/ á brzemioná nośić będźiećie/ y wnidźiećie w brány Jerozolimskie w dźień Sábatu/ zápalę ogień w bránach iego/ kthory pożrze pálace Jerozolimskie/ á nie będźie vgászon.

Kapit. 18.

1. Wpodobieństwie gárncá y gárncżárzá vkázuie iż ludźie są pod mocą Bożą. 7. Groźi Żydom/ wszákże im obiecuie odpusczenie/ iesliby chćieli przyść ku obaczeniu. 12. Vkázuie iáka iest odporność Żydowská przećiw obiethnicam y pogrożkam Páńskim. 13. Vskárża sie ná niewdźięczność ich. 15. Fáłeszni prorocy zwiedli Żydy á ſtáli sie przyczyną vpadu ich. 18. Sprzysięgáią sie przećiw Jeremiaszowi. 20. Modlithwa Jeremiaszowá przećiwko ludowi y przećiw fáłesznym Prorokom.



1. Słowo ktore podáne iest Jeremiaszowi od Páná tym sposobem.

2. Wsthań á idź do domu gárncżárzowego/ á tám vsłyszysz słowá moie.

3. Tedym wsthapił do domu gárncżárzowego/ á oto spráwował robotę swoię ná krągu swoim.

4. A gdy náczynie ktore toczył z gliny rękámi swoimi zepsowáło sie/ powtore vthoczył z niego drugie iáko sie mu zdáło.

5. Tedy Pan vczynił do mnie rzecz ták mowiąc.

6. *O domie Izráelski záli nie mogę z tobą tákże vczynić iáko oto ten gárncżarz/ mowi Pan? Otho iáko gliná iest w ręku v zduná ták y wy iestheśćie w rękú moich/ O domie Izráelski.

7. †Będę wnetże mowił przećiw národowi/ y przećiw krolestwu/ ábych ie wyrwał/ y połamał/ y popsowáł.

8. Ale iesli narod ten náwroći śie od złośći swoiey przećiw kthoremum mowił/ rozżálnie śie też nád karániem kthorem był vmyslił vczynić nád nim.

9. Y będę nátychmiast mowił o národźie onym/ y o krolestwie onym/ ábych ie pobudowáł y osádźił.

10. Ale iesliż vczyni tho co sie mnie nie podoba/ iż głosu mego nie posłuchá/ żal mi będźie dobrá onego ktorem nád nim vczynić vmyslił.

11. Teraz tedy mow do mężow Judskich y mieszkáiacych w Jeruzalem tymi słowy/ Pan ták mowi/ Oto ia zmyslam ná was nieszczęśćie/ y myslę coś przećiw wam/ ‖Nawroććież sie tedy teraz káżdy od swey złey drogi/ á popráwćie drog wászych y spraw wászych.

12. A oni odpowiedźieli/ Nie miey o thym żadney nádźieie/ abowiem poydźiemy zá myslámi nászemi/ á káżdy wymysł sercá swoiego złego spráwowáć będźie.

13. A dla tego Pan ták mowi/ Pytayćie sie teraz miedzy pogány/ ktoż kiedy słyszał co themu podobnego? Pánná Izráelská rzecz bárzo sprosną vczyniłá.

14. Izali kto opuśći śnieg z Libanu ktory táie z skáły opływáiac polá? ábo[A] będąli opuszczone wody kthore wychodzą zimne y ćiekące?

15. Ale lud moy zápomniał mnie/ á prożno mi kádzą vtykáiąc sie w drogách y w stárych śćieszkách swych/ á[B] chodząc po drogách y śćieszkách nie vdeptánych.

16. ‡Aby ziemia ich zostáłá w spustoszeniu/ y ná wieczne poświstowánie/ iż káżdy ktory tám tedy przechodźić będźie zádźiwi sie/ á będźie kiwał głową swoią.

17. Rosproszę ie przed nieprzyiaćioły wiátrem od wschodu słońcá/ tylem á nie

* Ezái. 45. v. 9. Rzym. 9. v. 20.

† Wyższey 1. v. 10.

‖ Niżey 25. v. 5. y 35. v. 15. Jonasz. 3. v. 9.

A Jákoby rzekł/ Izali ten ktory prágnie odeydźie wody chłodney/ á ináe iey szukáć będźie?

B To iest w pohánbienie/ w pośmiewisko y w podziw.

‡ Niżey 19. v. 8. y 49. v. 13. y 50. v. 13.

kiem á nie obliczem obrocę ſie do nich cżáſu zginienia ich.

18\. Y rzekli/ Zeydźmy ſie á wymyſlmy co przećiw Jeremiaſzowi/ ábowiē ᶜzakon nie zginie od kápłaná/ á rádá od mądrego/ á ſłowo od Proroká/ zeydźcie ſie á vderzmy go w ięzyk/ y nie baczmy nic ná wſzytki ſłowá iego.

ᶜ Jákoby ták rzekł Kośćioł: ći błądźić nie moie.

19\. O Pánie bácz pilnie ná mie/ á ſłuchay głoſu tych ktorzy máią zá śćie ze mną.

20\. Jzali ſie ma złym zá dobre oddáwáć? ábowiem vkopáli doł duszy moiey. Roſpomni żem ſtał przed obliczem twoim ábych zá nimi wſzytko dobrze mowił/ á iżbych odwroćił gniew twoy od nich.

21\. A dla tego puść głod ná ſyny ich/ á pomorduy ie ſrogośćią mieczá/ Niechay żony ich zoſtáną ſierotámi y wdowámi/ á mężowie ich niechay będą wymordowáni/ y młodźiency ich niech zbići będą mieczem ná walce.

22\. Wołánie niech ſłyſzáne będźie z domow ich gdy nagle záſtępy przywiedźieſz ná nie/ ábowiem vkopáli doł áby mie poimáli/ á ſidłá nogom moim zákryli.

23\. Ale ty Pánie wieſz iż káżdá rádá ich ieſt przećiw mnie ná śmierć/ nie bądźże miłośćiw nieprawośćiam ich/ á grzech ich niechay zgłádzon nie będźie przed obliczem twoiem/ ále niech vpádną przed oblicznośćią twoią/ obchodź ſie z nimi po dług gniewu twego.

KApitu. 19.

1\. Opowieda ſpuſtoſzenie Jeruzálem/ y pomordowánie Zydow. 4. Vkázuie przyczyne tákowych pogrożek. 10. Oznáymuie ſpuſtoſzenie Jerozolimſkie/ á znamionuie przez ſtłuczony dzban.

1\. TAk ták mowił ku mnie/ Jdź á kup ſobie dzban od gárncżárzá á miey z osobną ſtárſze z ludu y kápłany.

2\. Y wynidźieſz ná doline ſynow Hennom/ ktora ieſth przed brąną ceglaną/ á tám będźieſz opowiedał ſłowá ktore tobie powiedam.

3\. Y rzeczeſz: Wy Krolowie Judſcy y wy mieſzczánie Jerozolimſcy ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ Pan záſtępow Bog Jzráelſki ták mowi/ Oto puſzczę nieſzczęśćie ná mieyſce to ták wielkie/ iż kto to vſłyſzy áż mu zápiſzczy w vſzoch.

4\. Abowiem opuśćili mie á zgwałćili mieyſce to/ y kádźili ná nim Bogom cudzym ktorych oni áni oycowie ich nie ználi/ áni krolowie Judſcy/ y nápełnili mieyſce to krwią niewinną.

5\. Y pobudowáli káplice Báálowi ku paleniu ſynow ſwych w ogniu ná ofiáre Báálá/ czegom nie roſkazał ánim otym mowił y nie myſliłem w ſercu moiem.

6\. A dla tego/ Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ á mieyſce to dáley nie będźie názywáne Thofeth/ áni doliną ſynow Hennom/ ále dolina mordu.

7\. Y roſproſzę rádę Judſką y Jerozolimſką ná mieyſcu tym/ á ſpráwię tho iż vpádną od mieczá przed nieprzyiaćioły ſwemi/ á od ręki tych ktorzy ſzukáią żywotá ich/ y dam trupy ich ku pożárćiu ptakom powietrznym y beſtyam źiemſkim.

8\. *Y położę miáſto to ná podźiwienie y ná poświſtánie/ ták bárzo iż kto mimo nie poydźie zádźiwi ſie/ á záświſnie nád iego wſzythkim karániem.

* Wyżſzey. 8. v. 16. Niżey. 49. v. 13. y. 50. v. 17.

9\. Spráwię to iż będą ieść ćiáłá ſynow y corek ſwoich/ á káżdy z nich będźie iadł ćiáło bliźniego ſwego cżáſu obleżenia y vćiśnienia/ w ktorym będą zámknieni od nieprzyiaćioł ſwoich/ y od tych ktorzy ſzukáią duſze ich.

10\. Roſtraćiſz tedy dzban przed oczymá tych ktorzy zá tobą poydą.

11\. A rzeczeſz do nich/ Pan záſthępow ták mowi/ Roſtrácę tym kſztałtem lud ten/ y miáſto to/ iáko bywa roſthrácon dzban gárncżárſki/ ktory iuż więcey nigdy náprawion być nie może. A będą pogrzebieni w Tofet iż mieſcá inſzego nie będźie ku pogrzebu ich.

12\. Tákći vczynię mieſcu temu/ mowi Pan/ y mieſzkáiącym w nim/ ták bárzo/ iż położę miáſto to iáko Tofeth.

13\. Domy Jerozolimſkie y domy krolow Judſkich pomázáne będą iáko mieſce Tofeth/ tákże ſie ſtánie y wſzytkim domom ná ktorych po dáchoch

choch kádzili / gwiazdom niebieskim/ á przynosiły mokre ofiáry bogom cudzym.

14. Odszedł tedy Jeremiasz od Thofeth gdzie go był Pan posłał ku prorokowániu/ y stánał w sieniách domu Páńskiego/ y rzekł wszytkiemu ludowi.

15. Pan zástepow Bog Izráelski ták mowi/ Oto pusczę ná miásto to / y ná wszytki miásteczká około niego wszytko złe com opowiedział przećiwko iemu / iż záthwárdzili szyie swe áby nie słucháli słow moich.

KApit. 20.

1. Fasur vbił Jeremiaszá y podał go do wiezienia. 3. Jeremiasz z ciemnice wywiedziony opowieda iż ma być Jeruzálem wziethe od Bábilończykow. 6. Grozi Fásurowi wiezieniem. 7. Vskarża sie iż náuką iego nie wdzięcznie iest przyietá/ á wszákoż vtwierdza sie wezwániem swym od Bogá 11. Cieszy sie nádzieią w rátunku Páńskim.

1. TEdy Fásur syn Emmerow kápłan kthory był postánowion sprawcą domu Páńskiego/ vsłyszał Jeremiaszá kthory to prorokował.

2. Y vbił Fásur Jeremiaszá/ á dał go do wiezienia ktore było ná wyższey bránie Beniámin nie dáleko domu Páńskiego.

3. Názáiutrz potym Fásur puscił go z wiezienia/ á Jeremiasz rzekł do niego/ Pan nie názwał imienia twego Fásur/ ále ćie názwał [A] Mágor misábib.

4. Abowiem ták mowi Pan/ Oto przestraszę ćie y wszytki przyiacioły twoie/ y vpádną od mieczá nieprzyiacioł twoich tuż przed oczymá twoiemi/ Já podam wszytki z Judá w rece Krolá Bábilońskiego ktory ie przeniesie do Bábilonu y pobiie ie mieczem.

5. Dam wszytki bogáctwá miástá tego/ y wszytko zbierá nie iego/ y wszytko co w nim iest nakosztownieyszego/ Podam też wszythki skárby Krolow Judskich w rece nieprzyiacielskie/ y rozerwą ie á rozchwytáią y zániosą do Bábilonu.

6. Y ty też Fásurze ze wszytkiemi domowniki twoiemi poydźiećie/ do wiezienia/ á przyidźiećie áż do Bábilonu/ y tám ty vmrzesz y pogrzebion bedźiesz y wszythcy przyiaćiele twoi ktorymes ty kłamstwo Prorokował.

7. O Pánie [B] podszedłes mie á omylonem iest/ Tys iest możnieyszy niż iá y zwyćiężyłes mie/ Wydanem był ná śmiechowisko przez cáły dźień á káżdy mię za błazná ma.

8. Jákom począł mowić/ wołam ná gwałt y ná krzywdę moię/ áno słowo Páńskie dźieie mi sie ná pohánbienie y ná posmiewisko przez cáły dźień.

9. A dla tegoż mowię / Już więcey o nim wzmiánki czynić nie bedę/ áni bedę dáley mowił w imię iego/ Tedy słowo iego stháło sie w sercu moim iáko ogień pałáiący zámkniony w kośćiách moich/ y vstałem ćierpiąc á nie mogłem go strzymáć.

10. Abowiem słyszał łáiánie wielá ich y strách wszedy w okoł/ Opowiedayćie mowią/ á my toż opowiedáć bedźiem/ Wszytcy powinowáći moi czyháią ná zginienie moie mowiąc/ Spátrzaymy iákoby go podeydź á przemożmy go y pomśćiem sie nád nim.

11. Ale Pan zemną iest iáko możny obrzym/ á przetoż ktorzy mie przesłá dują vpádną/ nie bedą zwierzchnieyszy á bárzo bedą pohánbieni/ * abowiem omyliłá ie nádźieia / pohánbienie ich wieczne zostánie y nigdy z pámięći nie wyidźie.

12. Ty sam Pánie zástepow † doświádczasz spráwiedliwego á widźisz wnetrznośći y serce / niech widzę nád nimi pomstę od ćiebie/ ábowiemem przed tobą przełożył sprawę swą.

13. Spieway ćie Pánu/ chwalćie Páná/ bo wybáwił duszę vbogiego z reki złośnikow.

14. // Przeklęty dźień w ktorym sie vrodźił/ dźień ten w ktory mie mátká vrodźiłá niech błogosłáwiony nie bedźie.

15. Niech bedźie przeklęty ten człowiek ktory opowiedźiał oycu moiemu mowiąc/ Syn ći sie vrodźił á rozweselił go.

16. Człowiek on niechay bedźie iáko miástá kthore Pan poborzył nic ich

[A] Tho iest/ wszedy strách.

[B] Jákoby rzekł/ Bych iá był thym fałszerzem iáko o mnie ludźie powiedáią tedybys ty tego był przyczyną.

* Niżey. 23. v. 40.

† 1. Kron. 28. v. 9. Psal. 7. v. 10. Wyższey. 11. v. 20. y. 17. v. 10.

// Job. 3. v. 3.

nie lithuiąc/ niech słyszy z poranku wołánie/ á krzyk w południe.

17. Czemużeś mie nie zábił wnet z żywotá? á przecz matká moiá nie stáłá sie grobem mem? á żywoth iey wiecznem poczećiem?

18. Czemużem wyszedł z żywotá ábych oglądał praca y boleść/ á iżby dni moie strawione były w posromoceniu?

Kapitu. 21.

1. Przepowieda poimánie Sedekiaszá y zburzenie Jeruzalem. 12. Nápomina Kroląku pokucie. 13. Nápomina Jeruzalem áby swem siłam y obronam nie vfáło.

1. Rzecz ktorą vczynił Pan ku Jeremiaszowi gdy Sedekiasz Krol Judski posłał do niego Faszurá syná Málkiego/ y Sofoniaszá kapłaná syná Máásyászowego z tymi słowy.

2. Pytay teraz Paná o nas/ ábowiem Nabuchodonozor krol Bábiloński oborzył sie ná nas/ iesliż Pan chce z námi vczynić według wszytkich cudow swych iżby on odćiągnął od nas.

3. A Jeremiasz powiedźiał im/ Ták powiećie Sedekiaszowi.

4. Pan Bog Izráelski ták mowi/ Oto wydze przypráwy woienne ktore są w rękách wászych/ á kthoremi walczyć chcećie ná Krolá Bábilońskiego/ y przećiw Káldeyczykom ktorzy was oblegli około murow/ y ie zgromádzę w posrod miástá te[o].

5. A będę walczył przećiwko wam reką wyćiągnioną/ y mocnem rámieniem/ w gniewie/ w popędliwośći/ y w wielkiey srogośći.

6. Y pobiię mieszczány miástá tego/ ludy y bydło/ á pomrą wielkim morem.

7. A potym mowi Pan/ Dam Sedekiaszá Krolá Judskie[o] y sługi iego/ lud/ y ty co pozostáną w mieśćie tym/ po morze/ po mieczu/ y po głodźie/ w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskie[o]/ y w ręce nieprzyiaćioł ich/ á w ręce tych ktorzy szukáią duszę ich/ á pomorduie ie srogim mieczem/ nie przepuśći im/ áni im pofolguie/ ani sie zmiłuie nád nimi.

8. Ty też rzeczesz do ludu tego/ Pan ták mowi/ * Oto kłádę przed wámi drogę [A] żywotá y drogę śmierći.

* Niżey. 38. v. 2.
[A] Drogę żywotá zowie iesliby sie poddáli Bábilońskiemu Krolowi/ A drogę śmierći názywa tho iesliby sie mu sprzećiwić chćieli.

9. Ktory pozostánie w mieśćie tym zdechnie morem/ mieczem/ y głodem/ á ktory wynidźie á vćiecze do Káldeyczykow ktorzy was oblegli/ żyw zosthánie/ á duszá iego będźie mu zá korzyść iego.

10. Abowiem obroćiłem twarz swą ku złemu nád miástę tym/ á nie ku dobremu/ mowi Pan/ y będźie podáne w ręce krolá Bábilońskie[o]/ ktory ie ogniem popali.

11. Y rzeczesz domowi krolá Judskiego/ Słuchaycie słowá Pańskiego.

12. Domie Dawidow thák mowi Pan/ † Sądźćie ráno sąd sprawiedliwie/ á wyzwolćie vćisnionego z rąk vćiskáiącego/ by snadź gniew moy nie wywrał sie iáko ogień/ á iż by sie nie zápalił ták iż żaden nie był by náleźion coby vgásił dla złośći wynalázkow wászych.

† Niżey 22. v. 3.

13. Oto mam z tobą spráwę [B] ty ktora mieszkasz w dolinie á ná opoce w polu/ mowi Pan/ Ktorzy powiedaćie/ Ktoż sie oborzy ná nas? á ktho wnidźie do domow nászych?

[B] To iest/ Jeruzalem.

14. Ja was karáć będę według owocu wynálázkow wászych/ mowi Pan/ á zápalę ogień w leśie wászym/ y popali wszytko wszędy około licznie.

Kapit. 22.

2. Vrząd krolewski y sług iego. 4. Pożytek záchowánia zakonu Pańskiego/ y karánie zá przestępstwo iego. 10. Proroctwo przećiw Sellumowi. 15. Jedyna przyczyná przecz sie szczęśći krolom. 18. Proroctwo przećiw Joákimowi synowi krolá Jozyaszá.

1. Pan ták mowi/ Zsthąp do domu Krolá Judskiego/ á tám opowiedz to słowo.

2. A mow/ O krolu Judski ktory siedźisz ná stolicy Dawidowey/ słuchay słowá Pańskiego/ ty y słudzy twoi/ y lud twoy kthory wchodźi bránámi tymi.

3. Ták mowi Pan/ * Czyńćie sądy spráwiedliwość/ á wyzwolćie vćisnionego z rąk vćiskáiącego/ Nie záśmucaycie przychodnią/ siroty/ y wdowy

* Wyżey 21. v. 12.

wdowy/ Nie czyńcie krzywdy áni krwie niewinney nie wylewaycie.

4. Ale rzecza wykonaycie ty słowá/ tedy wnidą bránámi domu thego krolowie/ śiedząc ná mieyscu Dawidowym y ná stolicy iego/ ieżdżac ná koniech y ná wożiech/ sludzy ich y lud ich.

5. Ale iesli sluchać nie bedżiecie słow tych/ záprzyśiągłem sam przez śie/ mowi Pan/ iż dom ten obroći śie w pustynią.

6. Abowiem ták mowi Pan/ O domie krolá Judskiego/ ty's mi iest [A] Gáláádem y głową Libanu/ A wszákoż zápewne w pustynią ćie obroce y w miástá w ktorych nikt nie mieszka.

[A] Tho iest/ Jáko Gáláád było miásto głowne zá Jordanem/ ták ty Jeruzálem w ziemi Judskiey.

7. Ja zgotuie przećiw tobie rosypácże káżdego z swoią bronią/ kthorzy wyborne Cedry twe podrabią y ogniem popalą.

8. A wiele ich przeydą przez miásto to/ y rzecże ieden do drugiego/ [†] Czemu Pan vczynił ták temu miásthu wielkiemu?

[†] w 5. Mo. 29. v. 24. 1. Krol. 9. v. 6.

9. Y odpowiedzą im/ Przeto iż opuśćili przymierze pana Bogá swe° á służyli bogom cudzym/ y chwalili ie.

10. Nie płaczćie vmárłego/ á niech żadne° nie ruszyześćie iego/ ále śie rozpłaczćie nád tem [B] kthory wychodżi z tąd/ bo śie iuż tu nie wroći/ áni ogląda ziemie národzenia swego.

[B] To iest/ nád krolem Joákimem/ ktore° zwano Sellum/ á był poimany y záwiedżion do więźienia Bábilońskiego.

11. Abowiem ták mowi Pan/ o Sellumie synu Jozyaszá krolá Judskiego ktory krolował ná mieyscu Jozyaszá oycá swego/ y wyszedł z mieyscá tego/ Nie wroći śie tu nigdy.

12. Abowiem vmrze ná mieyscu tym kędy iesth przynieśion/ y nie oglądá wiecey ziemie tey.

13. Biádá temu kthory buduie dom swoy przez nieśpráwiedliwość/ á komory swoie w niepráwośći/ dármo zdrádzáć bedżie bliźniego swego nie płacąc mu zá robotę iego.

14. Ktory mowił/ Zbuduie sobie dom przestrony y komnáty dostáteczne/ y wyrębuie okná/ á buduie połlad z Cedru/ y máluie minią.

15. Izali bedżiesz krolował iż to mie dzy Cedry mieszkasz? oćiec twoy izali nie iadł y pił/ á gdy czynił sądy spráwiedliwość/ tedy śie mu dobrze szczęśćiło?

16. Rozsądzał spráwe vtrapionego y vbogiego á szczęśliwie mu śie wodżiło. A izali tho nie było poznáć mie? mowi Pan.

17. Ale oczy y serce twe nic inego nie myslą/ iedno łákomstwo twoie/ á o wylewániu niewinney krwie/ przy tym ábyś czynił gwałt y krzywdę.

18. A dla thego Pan ták mowi do Joáchimá syná Jozyaszá krolá Judskiego: Nie będą nád nim nárzekáć mowiąc/ O brácie moy/ o śiostro moiá/ Nie będą go żałowáć/ O pánie/ ách wielmożnośći iego.

19. Pogrzebion bedżie iáko ośieł/ bedżie wywleczon á wyrzucon precz z bran Jerozolimskich.

20. Wstąp ná Liban á wołay/ puść głos twoy w Bászán/ á wołay ná wsze strony/ iż wszytcy twoi miłosnicy rozsypáni są.

21. Mowiłem do ćiebie czásu szczęśćia twoiego/ áleś thy rzekł/ Nie bede słuchał/ tákowa iesth drogá twoiá iescze od młodośći thwoiey/ ábowiem nie słuchałeś głosu moiego.

22. [C] Wiátrem śie kármić będą pásterze twoi/ á miłośnicy twoi do więźienia záwiedżieni będą/ thedy bedżiesz pohánbionym/ á záwstydżisz śie zá wszytke złość twoię.

[C] To iest/ wniwecż śie obrocą.

23. [D] Ty ktora mieszkasz w Libanie/ á gniazdá twe wieszasz ná Cedrach iáko bedżiesz wdżieczna gdy ćie boleśći y vćiski ogárną iáko niewiástę rodzącą?

[D] Jákoby rzekł/ Wy ktorzy mieszkaćie w kosztownym budowániu.

24. Żywe ia mowi Pan/ By też [E] Jechoniasz syn Joácymá krolá Judskie° był iáko [F] sygnet ná práwey rece moiey/ iednák go z támtąd ściągne.

[E] Tego też zwano inaczey Joácym.

[F] To iest/ ná milszy y nawdżięcznieyszy

25. Podam ćie w rece tych ktorzy szukáią zginienia twe°/ y w rece tych ktorzych śie twarzy strachniesz/ y w rece Krolá Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ y w rece Káldeyczykom.

26. Y zapedze ćie y mátkę twoię ktora ćie vrodżiłá/ do źiemie cudzey w ktorey iesćie śie nie rodżili/ y tám pomrzećie.

27. A nie wrocą śie do źiemie do ktorey ze wszytka chućia wzdycháią.

28. Then człowiek Jechoniasz izali nie iest iáko sprosny á połamány bałwan ábo naczynie nikczemne y niepożyteczne? Czemusz tu są przeniesieni y naśienie ich/ á wyrzuceni do źiemie ktorey nie ználi?

29. O źiemio/ źiemio/ źiemio/ słuchay słowá Pańskiego.

Pan

30 Pan tak mowi/ Napiszcie te^o człowieka osierociałego / męzá niefortunnego wieku/abowiem żaden nie wyidzie z nasienia iego / ktoremuby sie szcześciło/ktoryby siedzieć miał ná stolicy Dawidowey/á kthoryby w Judzie wiecey pánowáć miał.

Kapit. 23.

1. Proroctwo przeciw fałesznym pásthersom. 3 Przepowiáda wywiedzienie ludu z niewoley/ obiecuiąc mu dobre á wierne pásterze. 5. Proroctwo o Krystusie y o krolestwie iego. 9. Pan sie smuci z fáłesznych prorokow. 13. Prorocy Sámáriyey y Jerozolimscy. 16. Prorocy opowiedáiący widzenie serca swego á nie sądy Boże. 21. Ktorzy biegáią á nie są posłáni. 25. Ktorzy sny swe powiedáią ku odwroceniu ludzi od Bogá. 39. Pomstá nád fałszywymi Proroki.

* Ezech.34.v.2.
A To iest/Krolom y przełożonym.

1. *Biádá pásthersom [A] gubiącym y rozpraszáiącym trzodę pástwiská mego/mowi Pan.

2. A dla tegoż/ták mowi Pan Bog Izráelski do pásterzow ktorzy pásą lud moy/ Wy rozproszyliście owce moie/á wypłoszyliście ie precż/y nie dbáliście o nie/ Otho pomszczę sie nad złością vczynkow wászych/ mowi Pan.

3. Y pozbieram ostátek owiec moich ze wszytkich ziemi do kthorychem ie był wygnał/á przywiodę ie do obor ich/rozplodzą sie/y rozmnożą sie.

B Tho proroctwo iest o zupełney ná práwie Kościołá przez Mesyaszá.

4. [B] Wzbudzę nad nimi pástyrze ktorzy ie páść będą/á iuż sie wiecey báć nie będą/y nie będą vstrászeni/y nic sie ich nie vmnieyszy/mowi Pan.

† Ezái.4.v.2.y.40.v.10.y.45.v.8. Ezech.34.v.23.y37. v. 24. Niżey 33. v.14. Dán.9. v.24. Jan.1.v.45.
C Jáwne tho iest proroctwo o Krystusie/ y wedle sámych Zydowskich wykłádaczow.
* w 5. Mo.32.v.28 Niżey 33.v.16.
§ Wyższey.16.v.14.

5. † Otho dni przychodzą/mowi Pan/iż pobudzę Dáwidowi [C] potomká spráwiedliwego/y będzie krolował iáko Krol/poszczęści sie mu/ y czynić będzie sąd y spráwiedliwość ná ziemi.

6. *Zá czásow iego Judá będzie zbáwione/á Izráel bespiecznie mieszkáć będzie/A to iest imie iego/ktorem będzie wezwan/ Pan spráwiedliwość násza.

7. A dla tegoż §/Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy dáley mowić nie będą/ Zywie Pan kthory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey.

8. Ale/ Zywie Pan/ ktory wywiodł y przywiodł nasienie domu Izráelskiego z ziemie pułnocney/ y ze wszytkich ziem do ktorychem ie był zágnał/ á mieszkáć będą w ziemi swoiey.

9. Dla [D] prorokow krále sie serce we mnie / wszytki kości moie drżą/ iestem iáko człowiek opiły/ á ktoremu sie zmocni wino/ dla bythności Páńskiey/y dla świętych słow iego.

D Tho iest/ fałszywych.

10 Abowiem ziemia iesth pełna cudzołożnikow / ziemiá przed krzywoprzysięstwy rozkwilona iesth / pieknosć pustynie zeschłá/ bieg ich złośćiwy iest/ á moc ich niecnotliwa.

11. Abowiem y prorok y kápłan zdrayce są / á nálazłem w domu moim złość ich / mowi Pan.

12. A tákże drogá ich będzie iáko śliząwká w ciemności / będą ná nie wpędzeni/á pádáć ná niey będą:abowiem przewiodę nieszczęście ná nie/ roku náwiedzenia ich / mowi Pan.

13. Teżem widział głupstwo prorokow Sámáryey / ktorzy prorokowáli w Báálu/ á w wodzili w błąd lud moy Izráelski.

14 Tákże y w prorokoch Jerozolimskich widziałem plugástwá : abowiem cudzołożą / á w kłamsthwie chodzą : Vtwierdzili złośniki w ich niecnothách / áby sie żaden nie náwroćił od złośći swoiey: Wszyscy sie przedemną stáli iáko Sodomczycy á mieszczánie ie^o iáko Gomorczycy.

15. A dla tegoż/ Pan zastępow thák grozi prorokom thym /*Oto ie nákarmię piołunem / á opoię ie wodą z żołćią: ábowiem od Prorokow Jerozolimskich wypłynęłá zdrádá ná wszytkę ziemię.

* Wyższey. 9.v.15.

16. Ták mowi Pan zastępow / Nie słuchayćie słow Prorokow / ktorzy wam prorokuią/náucżáiąc was próżności/opowiedáiąc widzenie sercá swego/ á nie to co wyszło z vst Páńskich.

17. Mowią do bluznierzow moich/ Pan mowi/ będziećie mieć pokoy/ y mowią do wszytkich ktorzy chodzą w nieprawośći sercá swego / Nic złego nie przyidzie ná was.

18. Kthoż wżdy był w rádzie Páńskiey? á kto słyszał y zrozumiał słowá iego? Ktoż wżdy ie zrozumiał? á kto sie im przysłuchał?

19. Otho burzá Páńska wywárłá sie z popędliwością / á wicher gwałtowny vpádnie ná głowę niepobożnych.

20 Nie będzie pohámowan gniew

Páńſki / áż wypełni wſzytko tho co vmyślił w ſercu ſwoim / wy tho po tym zrozumiećie w dniOch oſtáteczných.

21. ᶠNie poſyłałem Prorokow onych á oni biegáli / nie mowiłem z nimi á oni przedśię prorokowáli.

ᶠ Wyżſzey.14.v.14. Niżey.27.v.15. v.29.v.8.

22 By byli ná rádźie mey przeſtáwáli / tedyby byli oznáymowáli ludowi memu słowá moie / á odwrácáliby ie byli od złośćiwey drogi ich / y od złośći wynálázkow ich.

23 Y mniemaſz żem ia ieſt Bog tylko zbliſká mowi Pán / á nie Bog z dáleká?

24 Możeli ſię człowiek ſkryć gdźieby ch go ia nie widźiał / mowi Pán? Izali ia nie nápełniam niebá y źiemie? mowi Pan.

25 Słyſzałem co prorocy mowili opowiedáiąc kłamſtwo w imię moie / á mowiąc / Śniło mi ſię / śniło mi ſię.

26 Y długoſz to będźie w myśli prorokow tych co opowiedáią kłamſtwo? á oznáymuią chytrości ſercá ſwego?

27 Ktorzy myślą iákoby ludowi moiemu wyráźili imię moie z pámięći ich ſny ſwemi / kthore ieden przed drugim powiedáią / thák iáko y ich Oycowie zápomnieli imieniá mego ku woli Báálowi.

28 Prorok máiący ſen / niechay oznáymuie ſen / á kthory ma ſłowo moie / niechay opowieda słowo moie w prawdźie / Coż ma czynić pſzenicá z plewámi? mowi Pán?

29 Słowo moie izali nie ieſt iáko ogień mowi Pan / á iáko młot tłukący ſkáły?

30 A przetoż oto gniewam ſię ná proroki mowi Pan / ktorzy ᴱ pokrádáią ieden od drugiego słowá moie.

ᴱ Jákoby rzekł / Z mieniem moim in ſze rzeczy nizlim ro ſkázał opowiedáią.

31. Oto gniewam ſię ná proroki mowi Pan / kthorzy iezyki ſwe pogládźáią powiádáiąc / Mowi ᶠ on.

ᶠ To ieſt Pan.

32 Oto gniewam ſię na ty co fáleſzne ſny opowiedáią / mowi Pan / á zwodzą lud moy kłamſtwy ſwemi / y płothkámi ſwemi / ánom ia ich nie poſyłał / ánim im roſkázował / ktorzy nic nie byli pożyteczni ludowi temu / mowi Pan.

33 Jeſliby ćie tedy lud ten ſpytał / ábo prorok ábo kápłan mowiąc / Coż ieſt zá ᴳ brzemię Páńſkie? Odpowiedz im / Ktore brzemię? Opuſzcże was / mowi Pan.

ᴳ To ieſt / grozbá.

34 ᴴ Y prorok y kápłan / y lud ktory by rzekł / Brzemię Páńſkie / człowiek ten będźie odemnie ſkarany y dom iego.

ᴴ Tu gáni ony kto rzy co inego opowiedáli niż było roſkazánie Páńſkie.

35 Thak miedzy ſobą ſpokem mowić będźiećie brát ku brátu / Co Pan odpowiedźiał? y co mowił?

36 A nie wſpomieniećie wiecey Brzemienia Páńſkiego / ábowiem ſłowá káżdego ſtáná ſię mu brzemieniem / gdyżeśćie wy wywroćili ſłowá Bogá żywego / Páná záſtepow / Bogá wáſzego.

37 Tak rzeczeſz do proroká / Co tobie odpowiedźiał Pan? á co ku tobie mowił Pan?

38 Jeſli rzeczećie / Brzemię Páńſkie: tedy oto ták mowi Pan / Iześćie rzekli to ſłowo Brzemię Páńſkie / á iam do was wſkazał żebyśćie nie mowili Brzemię Páńſkie.

39 A dla tegoż oto ia porwę was / á wyrzucę was od oblicznośći moiey / y miáſto to kthorem wam y oycom wáſzym dał.

40 ᴵ Wy w wieczney ſromoćie y pohánbieniu zoſtániećie / ták iż to zoſtánie w pámięći wiecznie.

ᴵ Wyżſzey 20.v.11.

KApit. 24.

1. Opowieda wybáwienie Zydow poimánych do Bábilonu z Jechoniaſzem krolem Judſkim. 2. Prorokuie przećiw Sedekiaſzowi krolowi Jerozolimſkiemu / y przećiw zydom / y przećiw tym ktorzy pozoſtáli w źiemi Judſkiey.



1. Pan mi okazał á otho koſze dwá pełne fig poſthawione były przed kośćiołem Páńſkim / potym gdy Nábuchodonozor krol Bábilonſki przenioſł Jechoniaſzá ſyná Joákimá krolá Judſkiego / y kſiążętá Judſkie / rzemieśniki y kowale z Jeruzalem / á záwiodł ie do Bábilonu.

2. Jeden koſz był pełen fig wybornych / iáko práwie bywáią napirwey doyźrzáłe / á w drugim były bárzo złe kthorych ſię przed ich złośćią ieść nie godźiło.

3. A Pan rzekł do mnie / Co widźiſz Jeremiaſzu? á iam powiedźiał / Widzę dobre figi y wyborne / y złe á bárzo złe /

zo złe/ thák że sie ich ieść nie godźi przed ich złośćią.

4. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie mowiąc.

5. Pan Bog Izráelski thák mowi/ Iáko figi ty są dobre/ ták bede miał ná dobrey bácżnośći więźnie Judskie ktorem wygnał z mieyscá thego do źiemie Káldeyskiey.

6. A obrocę łáskáwie oczy swe ná nie/ y przywiodę ie do źiemie they/ á pobuduie ie/ y nie bedę ich dáley psował/ wszczepie ie á nigdy ich nie wykorzenię.

7. Dam im serce tákie iż mie poznáią żem ia iesth Pan/ * Y będą ludem mym á ia bede Bogiem ich/ ábowiem sie náwrocą ku mnie ze wszythkiego sercá swego.

* Niżey 31. v. 33. Żyd. 8. v. 10.

8. † A iáko figi złe kthorych ieść nie mogą przed złośćią ich/ ták posthápie Sedekiaszá krolá Judskiego y kśiążętá iego y ine z Jeruzálem ktorzy pozostáli w źiemi tey/ y ty co mieszkáią w źiemi Egipskiey.

† Niżey 29. v. 17.

9. Podam ie w vtrapienie y w przenágábánie od wszytkich krolestw źiemie ná pohańbienie/ ná przypowieść/ zá baśń/ y zá przeklectwo po wszytkich mieścach kędy ie wypędzę.

10. A poślę ná nie miecż/ głod/ mor/ áż będą wytráwieni z źiemie tey ktoram dał im y oycom ich.

KApitu. 25.

1. Vkázuie praca y pilność ktorą Pan miał około Żydow/ áby ie przywiodł do siebie. 8. Grozi im przyśćiem Krolá Nábuchodonozorá. 12. Obiecuie im wybáwienie po siedmi dźiesiąt lath. 15. Prorokuie przeciw wiele narodom pogránicżnym żydom. 34. Proroctwo przeciw pásterzom y przełożonym ludu.

1. Zecż ktora byłá vcżyniona do Jeremiaszá o wszytkim ludu Judskim cżwartego roku zá Joákimá syná Jozyaszowego krolá Judskiego. Ten rok był pirwszy Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

2. Ktora vcżynił Jeremiasz do wszytkiego ludu Judskie° / y do wszytkich mieszczan Jerozolimskich/ mowiąc.

3. Od trzynastego roku Jozyaszá syná Ammonowego krolá Judskiego áż do dniá dźisieyszego ktory iest dwudźiesthy y trzeći rok/ Słowo Páńskie stáło sie ku mnie/ y mowiłem do was/ á cżyniem mowił/ á leśćie wy nie słucháli.

4. A Pan posłał do was wszythki sługi swoie proroki z wielką pilnośćią: Aleśćie wy ich niesłuchali/ y nie náklonilisćie ku słuchániu vchá swego.

5. Gdy mowił/ * Náwroć sie teraz káżdy od złośćiwey drogi swoiey/ y od złośćiwych zwycżáiow wászych/ á będźiećie mieszkáć w źiemi kthora wam Pan dał/ y oycom wászym ná wieki wiekow.

* 2. Krol. 17. v. 13. Wyższey. 18. v. 11. Niżey. 35. v. 15. Jon. 3. v. 6.

6. Nie násláduyćie bogow cudzych/ ábyśćie im służyć mieli y chwalić ie/ áni mie ku gniewu sprawámi rąk wászych wyzywayćie/ á ia wam szkodźić nie bedę.

7. Aleśćie mie nie słucháli/ mowi Pan/ owszemeśćie mie wyzwali ku gniewu sprawámi rąk wászych/ ná swe nieszcżęśćie.

8. A przetoż ták mowi Pan zástepow/ Iżeśćie słow mych nie słucháli

9. Oto poślę á pobiore ku sobie wszytki narody od pułnocy/ mowi Pan/ y Nábuchodonozorá sługę moiego krolá Bábilońskiego/ y przywiodę ie tu do tey źiemie przećiw mieszkáiącym w źiemi/ y przećiw wszythkim tym przyległym narodom/ á z gruntu ie wywrocę y położę w podźiw/ w poświstánie y w wieczne spustoszenie.

10. Odeymę z pośrod ich głos wesela y głos radośći/ głos oblubieńcá y głos oblubienice/ głos żarn/ y świátłość pochodniey.

11. A wszytká źiemiá poborzona będźie y opustoszona/ á ty narody służyć będą Krolowi Bábilońskiemu przez siedmdźiesiąt lat.

12. † A gdy sie wypełni lat siedmdźiesiąt/ náwiedzę krolá Bábilońskiego y narod ten mowi Pan/ złośći ich y źiemie Káldeycżykow/ ktorą ia obrocę w pustynią wiecżną.

† 2. Kron. 36. v. 22. 1. Ezdr. 1. v. 1. Niżey. 29. v. 10. Dán. 9. v. 2.

13. Y przywiodę do źiemie tey wszytki słowá moie ktorem opowiedźiał przećiwko niey/ wszytko to co iest w thych kśięgách nápisano y co Jeremiasz prorokował przećiw tym narodom wszytkim.

14. Abowiem też oni służyć będą wielu náro-

lu narodom y wielkim krolom/ á od dam im wedle ſpraw ich/ y wedle v=czynkow rak ich.

15. Abowiem Pan Bog Izráelſki thák do mnie mowił/ Weźmi z reki moiey kubek wina popedliwośći tey/ y nápoiſz im wſzytki narody do ktorych ćie poſyłam.

16. Bedać pić z niego y záthácząć ſie beda/ y poſzáleia dla mieczá kthory poſyłam miedzy nie.

17. [A] Wziałem tedy kubek z reki Páń=ſkiey/ y nápawałem z niego wſzytki narody do ktorych mie Pan poſłał.

[A] Prorok to czynił w widzeniu ktore iemu od Páná było podane/ oznáymuiac iż ſie to wſzytko pewnie z czáſem ſwym wypełnic miało.

18. To ieſt do Jeruzálem y do miaſth Judſkich/ do krolow ich y do kſiażat ich ku zborzeniu ich/ á ku złożeniu ich ná podziw/ y ná poświſtowánie y ná przeklectwo/ ták iáko ſie to dziś okazáło.

19. Do Fáráoná krolá Egiptſkie=go/ do ſług y do kſiażat iego/ thákże y do wſzytkiego ludu iego.

20 Y do poſpolſtwá/ y do wſzech krolow ziemie Hus/ y do wſzech krolow ziemie Filiſtińſkiey/ y do Aſká=lon/ do Gazy/ do Akkáronu y do oſtátkow Azotſkich.

21. Do Edom y Moáb/ tákże y do ſynow Ammonowych.

22 Do wſzytkich krolow Tyrſkich/ y do wſzech krolow Sydońſkich/ y do krolow ktorzy ſa ná wyſpiech po oney ſtronie morzá.

23 Y do Dedan/ do Themá/ do Buz y do wſzytkich tych ktorzy ſa w oſtá=tecznych gránicach.

24 Do wſzech krolow Arábſkich/ y poſpolićie do wſzytkich krolow ktorzy mieſzkáia na puſzczy.

25 A do wſzytkich Krolow Zámbry y do wſzech Krolow Elám/ y do wſzech krolow Medſkich.

26 Y do wſzech krolow pułnocnych/ bliżſzych y dálſzych/ ieden od drugie=go/ y do wſzech kroleſtw ktore ied=no ſa ná ziemi/ á Krol [B] Sezách po nich pić bedzie.

[B] Tho ieſt/ Krol Bábiloński.

27 Y rzeczeſz do nich/ Pan zaſthe=pow Bog Izráelſki ták mowi/ Piy=ćie á popiyćie ſie/ bluyćie á powalay=ćie ſie/ á nie wſtáyćie przed mieczem ktory ná was puſzcze.

28 A ieſliżby nie chćieli wziać z reki twey kubká ku piciu/ rzeczeſz im/ Pan zaſtepow thak mowi/ Wżdyć wam pić z niego.

29 [a] Abowiem oto poczynam kará=nie od miaſtá ktore ſie ozywa imie=niem moim/ á wy izali ſie oſiedźićie z pokoiem? Záiſte bez pomſty niebe=dźiećie/ ábowiem przyzwałem miecz ná wſzytki mieſzkáiace ná ziemi/ mowi Pan zaſtepow.

[a] 1. Piotr. 4. v. 17.

o dmiastka Swé Kara

30 Bedźieſz tedy prorokował to wſzytko przećiw im/ á rzeczeſz do nich/ [e] Pan zárycży z wyſoká/ á głos ſwoy wypuśći z świetego przybytku ſwe=go/ zárycży nád mieſzkániem ſwo=im wołaiac iáko ći ktorzy grona wytłaczáia w práśie/ do wſzytkich mieſzkáiacych ná ziemi.

[e] Joel. 3. v. 16. Amos. 1. v. 3.

31. Huk przyſzedł áż do kończyn ziemie/ ábowiem Pan prza ma z pogány/ á ſadzi ſie z káżdem ćiáłem/ y da niepobożne pod miecz/ mowi pan

32 Ták mowi Pan zaſtepow/ Oto nieſzcześćie wynidzie z iednego ná=rodu ná drugi/ á wielki wicher wzbudzony bedźie od kończyn ziemie.

33 Y beda dnia onego od Páná pobići od iedne[go] końcá ziemie áż do dru=giego/ Nie beda ich płákáć áni zbie=ráć/ áni ich pogrzeba/ ále beda ná ziemi iáko gnoy.

34 Wy páſtyrze/ wyićie á wołayćie/ Y wy przełożeni nád trzoda walay=ćie ſie/ ábowiem dokonywáia ſie dni wáſze/ iż pobići á rozproſzeni bedźie=ćie/ y rozwalićie ſie iáko naczynie drogie.

35 Páſtyrze vćiec nie beda mogli/ á przełożeni nád trzoda nie vyda.

36 Głos wołánia páſtyrzow/ y ná=rzekánie przełożonych nád trzodá=mi bedźie ſłyſzán/ ábowiem Pan poborzył páſtwiſká ich.

37 Zginely ſthanowiſká ſpokoyne/ dla zápalenia gniewu Pańſkiego.

38 Opuśćił iáme ſwa iáko lew/ ábowiem ziemia ich ſpuſtoſzona ieſth przed zápalonym gniewem vćiſká=iacego/ y przed popedliwośćia iego.

Kapitu. 26.

1 Oznaymuie Żydom ſkáżenie kośćiołá dla złośći ich. 8. Kápłani y prorocy groża mu śmiercia. 10 Oſkárżon ieſt przed kſiażethy Judſkiemi. 12. Prorokuie powtore przećiwko Żydom 16. Wolnym vczynion od kſia=żat y od ſtárſzych. 17. Przełożeni przywodza przykłady Micheaſzá y Vriaſzá ſyná Se=meiego ku odpárciu ſrogośći kápłanow y Prorokow.

1. NA początkhu Krolestwá Joákimá syná Jozyaszá Krolá Judskiego/ słowo to było podáne od Páná/ w ten sposob.

2. Pan ták mowi/ Stań w sieni domu Páńskiego/ á mow do wszytkich miast Judskich/ ktore sie schodzą ku chwaleniu do domu Páńskiego/ mowiąc do nich wszytki słowá/ ktorem roskazał tobie ábyś im opowiedział/ á nie vymuy z nich by słowá.

3. Jesliż snadź vsłucháią á náwrocą sie kożdy od swey złey drogi/ y mnie też będzie lito nieszczęścia kthorem dopuścić vmyślił ná nie dla złości vczynkow ich.

4. Y rzeczesz do nich/ Thák mowi Pan/ Jesli mie słucháć nie będziecie/ á w zakonie tym kthorym wam dał chodzić nie będziecie.

5. Ktemu słow sług moich prorokow nie posłuchácie/ ktore do was posyłam vpominájąc was y często kroć przed czásem posyłáiąc/ á wżdy ście posłuszni nie byli.

6. Ták vczynię domowi temu * iáko y Sylo/ á dam miásto to w przeklectwo wszytkim narodom ná ziemi.

* 1. Sám. 4. v. 10.

7. Tedy Kápłani/ prorocy/ y wszytek lud słyszeli Jeremiaszá ty słowá opowiedáiącego w domu Páńskim.

8. A gdy Jeremiasz dokończał mowić wszythkich słow kthore mu Pan roskazał mowić wszythkiemu ludowi/ thedy kápłani/ prorocy/ y wszythek lud vłapili go mowiąc/ Vmrzesz śmiercią.

9. Czemuś prorokował w imię Páńskie mowiąc/ Ten dom stánie sie iáko Sylo/ á miásto to spusthoszone będzie/ ták iż żaden nie zostánie coby w nim mieszkał. A tedy wszytek lud zgromadził sie przećiw Jeremiaszowi w domu Páńskim.

10 Y Kśiążętá Judskie słysząc wszytki ty słowá/ przyszły z domu krolewskiego do domu Páńskiego/ y zásiedli w przysionku brany nowey domu páńskiego.

11. Tedy kápłani y prorocy rzekli do Kśiążąt y do ludu wszytkiego mowiąc/ Máż ten godźien iest śmierći/ ábowiem prorokował przećiw miástu temu/ iákośćie tho sámi wszy swe słyszeli.

12. A Jeremiasz mowił do wszytkich Kśiążąt y do ludu wszego tymi słowy/ Pan posłał mie ku prorokowániu przećiw domowi temu y miástu themu to wszytko cośćie słyszeli.

13. † Teraz tedy drog wászych y spraw wászych polepszaycie/ á słuchaycie głosu Páná Bogá wászego/ á będzie Pánu lito pomsty tey ktora vmyślił dopuśćić ná was.

† wyższey. 7. v. 3.

14 Jáćiem oto iest w ręku wászych/ vczyńćie ze mną co sie wam zda nalepszego/ á co sie widzi przystoyniey szego w oczoch wászych.

15. A wszákoż zrozumieyćie á wiedzćie/ iesliż mie zabiiećie/ krew niewinną wyleiećie przećiwko sámym sobie/ y przećiw miástu temu/ y mieszczánom iego/ ábowiem Pan záprawdę mie posłał do was/ ábych wam w oczy mowił wszytko to.

16. Tedy Kśiążętá y wszytko pospolstwo rzekli do kápłanow y do prorokow/ Zadney przyczyny śmierći nie masz w człowieku thym/ ábowiem mowi do nas w imię Páná Bogá zastępow.

17. Powstáli tedy ludźie y stárszy oney ziemie/ ktorzy byli ná tym zásiedli/ y mowili do wszytkiego pospolstwá w ty słowá.

18. * Micheasz Morástyczyk prorokował zá czásow Ezechiaszá Krolá Judskiego/ y mowił do wszytkie° ludu Judskiego/ Pan zástępow ták mowi/ Syon będźie poorána iáko rolá/ á Jeruzalem złożone będźie ná kupy/ á gorá domu Páńskiego będźie iáko wierzchy lásow.

* Mich. 1. v. 1. y. 3. v. 12.

19. Ezechiasz Krol Judski y wszytcy Zydowie/ izáli go zábili/ izáli sie nie vlękli Páná/ á prosili go/ skąd było lito Pánu pomsty ktorą Pan vmyślił był przećiwko im? á dla tego wielkiey sie tu złości dopuszczamy przećiw duszam nászym.

20 Był też niektory prorokuiący w imię Páńskie Vryasz syn Semeiaszow z Káryáthyárym/ y prorokował też przećiw miástu temu/ y przećiw ziemi tey prawie w tyż wszytki słowá Jeremiaszowe.

21. Tedy Krol Joákim y wszytko rycerstwo iego/ y wszytcy Kśiążętá słysząc słowá iego/ szukáli drogi ku zábiciu iego/ co słysząc Vryasz vlękł

sie/ á v-

sie/á vćiekszy przyszedł do Egiptu.

22 Joákim tedy posłał niektore do Egiptu/Elnátáná syná Achoborowego/y drugie z nim.

23 A ći przywiedli Vryaszá z Egiptu/y stáwili go przed Krolem Joákimem ktory go mieczem zámordował/á wyrzucon trup iego miedzy groby pospolstwá.

24 A wszákoż Achikám syn Sáfánow bronił Jeremiaszá áby nie był wydan do rak ludowi ná śmierć.

KApit. 27.

1. Prorokuie przećiwko wiele pogránicznym Krolom/á nápomina ie áby sie poddáli Krolowi Nábuchodonozorowi. 9. Nápomina ie áby nie vfáli Prorokom y czárnoksieżnikom swoim. 12. Námawia Krolá Sedekiaszá y nápomina go áby tákże vczynił. 16. Námawia káplany. 19. Prorokuie o zburzeniu Kośćiołá przez Nábuchodonozorá.

1. NA Poczatku Krolestwá Joákimá syná Jozyaszá Krolá Judskiego słowo to podáne iest do Jeremiaszá od Páná w ten sposob.

2. Pan ták rzekł do mnie/Vczyń sobie okowy y iárzmo/á włoż ie ná szyie swoie.

3. Y poślesz ie Krolowi Edomskiemu/y Krolowi Moabskiemu/y krolowi synow Ammonowych/y do Krola Tyrskiego/y do krolá Sydońskiego/przez posły ty ktorzy przyszli do Jeruzálem do Sedekiaszá Krolá Judskiego.

4. A roskażesz im áby opowiedźieli pánom swym/Pan zastepow Bog Izráelski ták mowi/Otho ták powiedzćie pánom wászym.

5. Jam spráwił ziemie/ludźi/y zwierzetá ziemskie moca swa wielka/y rámieniem moim wyćiagnionym/á dałem ia temu komu sie mnie podobáło.

6. A teraz podałem wszytki ty ziemie w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego sługi moiego/Nád to ieszcze podałem mu wszytki zwierzetá polne áby służyli iemu.

7. Y beda mu służyć narodowie wszytcy[A] y synowi y wnukowi iego/áż przyidzie czás ziemie iego/y iego sámego/wiele narodow służyć mu beda y Krolowie wielcy.

[A] Ewil Merodáchowi y Bálsázarowi.

8. Y stánie sie że narod y Krolestwo ktoreby nie służyło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu/á tego ktoby niechćiał podáć szyie swey pod iárzmo Krolá Bábilońskiego/náwiedze/mowi Pan/mieczem/głodem/y morem/áż ie zniszcze przez rece iego.

9. Wy thedy nie słuchayćie prorokow wászych/wieszczkow wászych y tych co sny swe powiedáia/czárownikow wászych/práktykarzow ktorzy wam powiedáia/Nie bedźiećie służyć krolowi Bábilońskiemu.

10 Abowiem wam oni przepowiedáia kłamstwo/áby was precż wyłaczyli z ziemie wászey/á iżbych ia was wyrzućił abyśćie zgineli.

11. Ale narod kthoryby podał szyie swa pod iárzmo Krolá Bábilońskiego/á ktoryby iemu służył/zosthánie w ziemi iego/mowi Pan/áby ia orał y mieszkał w niey.

12. Tedym też mowił do Sedekiaszá Krolá Judskiego thyż wszytki słowá/mowiac/Podayćie szyie pod iárzmo Krolá Bábilońskiego/á służćie iemu/y ludowi iego a bedźiećie żyć.

13. Przecż żeby pomrzeć chcećie ty y lud twoy od mieczá/od głodu/y od powietrzá/thák iáko Pan opowiedźiał o narodźie ktoryby służyć niechćiał Krolowi Bábilońskiemu.

14 Nie słuchayćież słow tych prorokow kthorzy do was mowia/Nie służćie Krolowi Bábilońskiemu/Abowiem ći wam kłamstwo opowiedáia.

15. *Bo choćiażem ia ich nie posłał/mowi Pan/á wżdy oni fałesznie w imie moie prorokuia/abych wygnał y wygubił/ták was iáko y proroki co wam prorokuia.

* Wyżsey. 14. v. 13. y. 23. v. 21. Niżey. 29. v. 8.

16. Mowiłem też do kápłanow y do ludu tego wszytkiego themi słowy/Pan thák mowi/Nie słuchayćie słow prorokow wászych kthorzy wam prorokuia mowiac/Oto naczynia[B] domu Páńskiego pretko przywrocone beda z Bábilonu/abowiem ći wam kłamstwo prorokuia.

[B] To iest/ony ktore tám były záwiezione z Jechoniaszem.

17. Nie słuchayćież ich/ále służćie krolowi Bábilońskiemu/chcećieli żyć/Bo przecżżeby miásto tho miało przydź w spustoszenie?

18. A iesliż są oni Prorocy/ y iesli iest słowo Páńskie z nimi/ niech zabieżą modlitwami Pánu zastępow/ áby naczynia ktore pozostáły w domu Páńskim/ y w domu Krolá Judskiego/ y w Jeruzálem/ nie były záwiezione do Bábilonu.

2. Krol. 25. v. 13.

19. † Abowiem Pan zastępow thák mowi/ Co się tknie o onych słupiech/ o kotle miedziánym/ o podstáwkách/ y o inych naczyniách ktore zostáły w mieście tym.

20 Ktorych Nábuchodonozor nie zábrał/ gdy záwiodł Jechoniászá syná Joákimowego Krolá Judskiego z Jeruzálem do Bábilonu/ y wszytki ślachćice z Judy y z Jeruzálem.

21. Pan tedy zastępow Bog Izráelski ták mowi o tych naczyniách ktore pozosthały w domu Páńskim/ y w domu krolá Judskiego/ y też w Jeruzálem.

22 Ty będą przeniesione do Bábilonu/ á będą thám áż do dniá onego gdy ie náwiedzę/ mowi Pan/ potym ie wyniosę á przyniosę ie ná mieysce to.

KApitu. 28.

1. Ananiasz syn Azurow prorokuie rzeczy sprzećiwne themu co opowiedał Jeremiasz. 9. Jeremiasz okázuie kthory iest znák prawdźiwy/ po ktorym znáć proroki prawdźiwe. 15. Sam Jeremiasz Ananiaszá/ á potwierdza tho co przed tym prorokował przećiw Krolowi Sedekiaszowi. 16. Prorokuie przećiw Ananiaszowi opowiedáiąc śmierć iego.

1. Rzydáło się potym roku onego ná początku pánowánia Sedekiaszá Krolá Judskie° w roku czwartym/ miesiącá czwarthego/ iż Ananiasz syn Azurow prorok ktory był z Gabáon/ mowił przećiw mnie w domu Páńskim przed kápłany y przed wszytkim ludem temi słowy.

2. Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/ Połamię iárzmo Krolá Bábilońskiego.

3. Jeszcze niż dwie lećie wynidą/ Ja przywrocę ná to mieysce wszytki naczynia domu Páńskiego kthore Nábuchodonozor krol Bábiloński pobrał z mieyscá tego/ á przeniosł ie do Bábilonu.

4. Y przywiodę ná mieysce to/ mowi Pan/ Jechoniaszá syná Joakimowego Krolá Judskiego/ y ony wszytki ktorzy są wywiedźieni z Judy/ á ktorzy zászli do Babilonu: abowiem złamię iárzmo Krolá Bábilońskiego.

5. A Jeremiasz Prorok rzekł do Ananiaszá proroká tuż przed oczymá kápłanow y ludu wszytkiego/ ktorzy stali w domu Páńskim.

6. Rzekł thedy Prorok Jeremiasz/ Niech ták będźie/ á niech ták vczyni Pan/ iż słowá twe ktore prorokuiesz vtwierdźi Pan/ áby naczynia domu Páńskiego były przywrocone ná mieysce to/ y wszyscy ći ktorzy są przewiedźieni do Bábilonu.

7. Ale teraz słuchay oto słowá tego/ co ia powiedam w twe vszy y w vszy ludowi wszytkiemu.

8. Prorocy kthorzy przede mną y przed tobą z dawna bywáli/ prorokowáli przećiw wielu źiemiam/ y przećiw krolesthwam sławnym/ o walce/ o głodźie/ y o morze.

9. A przytym prorok ktory opowiedał pokoy gdy się spełni słowo iego/ tedy tháki prorok poznan bywa iż iest posłan prawdźiwie od Páná.

10 Thedy Ananiasz Prorok wziął iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/ y złamał ie.

11. Potym rzekł Ananiasz przed oblicznośćią ludu wszytkiego tym obyczáiem: Ták mowi Pan: Tym ksztáłtem złukę iárzmo Krolá Nabuchodonozorá krolá Bábilońskiego z szyie wszech narodow pierwey niż wyidą dwie lećie/ Odszedł tedy Prorok Jeremiasz w drogę swą.

12. A potym słowo Páńskie podáne iesth Jeremiaszowi gdy Ananiasz Prorok złamał iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/ w ten sposob.

13. Idź á mow Ananiaszowi/ Pan ták mowi: Złamałeś iárzmo drzewiáne: ále ná mieysce iego vczynisz iárzmá żelázne.

14 Abowiem Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/ Włożyłem iárzmo żelázne ná szyie tych wszythkich narodow áby służyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu/ á muszą mu służyć: dałem mu też spolu wszytki źwierzętá źiemie.

15. Tedy Jeremiasz ieszcze y to rzekł Ananiá/

Ananiaſzowi prorokowi/ Theraz ſluchay Ananiaſzu/ Nie ſlal ćie Pan/ a wzdys thy vbeſpieczyl lud ten w klamſtwie.

16. A przetoz ták mowi Pan/ Otho ia zdeyme ćie z świátá/ á vmrzeſz w tym roku: ábowiemes przyczyna byl odſtapienia od Páná.

17. Y vmarl Ananiaſz prorok w onym roku mieſiacá ſiodmego.

Kapit. 29.

1. Piße do poimánych ktorzy byli w więzieniu z Jechoniaßem Krolem Jerozolimſkim. 8. Nápomina zeby nie wierzyli Prorokom fáteßnym. 10. Obiecuie im náwrocenie do Jeruzálem po ſiedmdźieſiąt lat. 16. Prorokuie przeciw Krolowi Sedekiaßowi y Zydom ktorzy pozoſtáli w Jeruzálem. 21. Achab ſyn Kolaiego y Sedekiaß ſyn Semeiego fáteßni Prorocy. 25. Liſty Semeiaßá Nehelamity przeciw Jeremiaßowi. 30. Jeremiaß Prorokuie przeciw ſámemu Semeiaßowi.

1. Y ſa ſlowá liſtu Jeremiaſzá proroká ktory poſlal z Jeruzálem do oſtatkow ſtárſzych kthorzy byli w zágnániu/ y do Káplanow/ do prorokow/ y do ludu wſzytkiego ktore Nabuchodonozor przenioſl do Bábilonu z Jeruzálem.

2. Gdy Jechoniaſz krol/ y krolowa/ y komornicy/ y kſiazetá Judſkie y Jerozolimſkie/ rzemieśnicy y kowale z Jeruzalem wyſzli.

3. Przez Eleaſzá ſyná Sáfánowego/ y Gámáryaſzá ſyná Helkiaſzowego ktore Sedekiaſz Krol Judſki poſlal do Nábuchodonozorá krolá Babilonſkiego do Bábilonu.

4. Pan zaſtepow Bog Izráelſki ták mowi do wſzytkich ktorem ia przenioſl z Jeruzálem do Bábilonu.

5. Budu‍ycie domy/ y mieſzkayćie w nich/ ſzczepćie ſady/ á iedzćie owoce ich.

6. Poymuyćie zony/ á rozradzayćie ſyny y corki/ dayćie zony ſynom wáſzym/ á corki wáſze zá maz wydayćie/ áby rodźily ſyny y corki/ rozmnazayćie ſie tám/ y niech was nie vbywa.

7. Szukayćie pokoiu temu miáſtu do ktoregom was przenioſl [A] modlćie ſie Pánu zá nie/ ábowiem zá iego pokoiem w pokoiu zoſtániećie.

[A] Gdy nas Pan poda w rece iakiego okrutnego nieprzyiaciela/ thedy nie tylko iż mu poddáni być mamy/ ále tez mamy ſie y Bogu zá nim modlić.

8. Abowiem Pan zaſtepow Bog Izráelſki thák mo[wi]/ * Niech was nie zwodza prorocy wáſzy co ſa miedzy wámi/ áni wáſzy guslnicy/ Nie wierzćie we ſny ktore ſie wam śnia.

* Wyßey. 14. v. 13. y. 23. v. 21. y. 27. v. 15.

9. Faleſzniec wam przez imie moie prorokuia gdyzem ich nie poſylal/ mowi Pan.

10. † Abowiem ták mowi Pan/ Gdy ſie wypelni siedmdzieſiat lat w Bábilonie nawiedze was/ á pobudze láſkáwa moie obietnice nád wámi iz was przywroce do mieyſcá tego.

† Wyßey. 25. v. 12. 1. Kron. 36. v. 22. 1. Ezdr. 1. v. 1. Dán. 9. v. 2.

11. Bowiem to co myſle o ludu tym/ mowi Pan/ ſa myſli pokoi/ uá nie zadnego nieſzcześcia/ ku podániu wam dobrego dokończenia y nádzieie.

12. Tedy wzywáć mie bedźiećie á poydźiećie drogámi moimi/ modlić mi ſie bedźiećie á wyſlucham was.

13. Szukáć mie bedziećie/ y znaydźiećie mie/ gdyz mie ſzukać bedźiećie ze wſzytkim ſercem ſwoim.

14. Bede od was nálezion/ mowi Pan/ á wáſze wieznie przywiode/ y zgromádze was ze wſzech narodow y ze wſzytkich mieſc do kthorychem was wygnal/ mowi Pan/ y przeprowádze was ná to mieyſce z kadem was wynioſl.

15. Abowiemeśćie mowili/ Pan nam wzbudzil proroki w Babilonie.

16. Gdyz Pan tym ſpoſobem mowi o krolu ktory ſiedzi ná ſtolicy Dawidowey/ y o ludu ktory w tym mieśćie mieſzka/ o bráćiey ktorzy nie wyſzli z wámi do wiezienia.

17. Pan zaſtepow tak mowi/ * Oto poſylam ná nie miecz/ glod/ y mor/ á vczynie ie iáko figi zgnile/ kthorych ſie ieść nie godzi przed zlośćia ich.

* Wyßey. 24. v. 8.

18. Y przeſládowáć ie bede mieczem/ glodem/ y morem/ á wſzedźie ie bede nágábal po wſzythkich kroleſthwach ziemie/ y zoſtána w zlorzeczeniu/ w podziwieniu/ w poświſtániu/ y w pohánbieniu/ v wſzytkich narodow miedzy kthore ie rozpedze.

19. Iz ſluchác niechćieli ſlow moich mowi Pan/ Gdym do nich ſlal ſlugi moie proroki ku ich pilnemu nápominániu/ á wyśćie ich ſluchać nie chćieli/ mowi Pan.

20. Wy tedy wſzyſcy com was przenioſl z Jeruzálem do Bábilonu/

słuchayćie głosu Pańskiego.

21. Ták mowi Pan zastępow Bog Izráelski o Achábie synu Koláie / y o Sedekiaszu synu Semeiego / ktorzy wam fałeszne prorokuia w imie moie / Oto ie podam w ręce Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskie go / á pobiie ie thu przed wászymi oczymá.

22 Y weźmą sobie z nich tákowe złorzeczenia wszyscy wygnáńcy z Iudy ktorzy są w Bábilonie / mowiąc / Niechay ćie ták Pan skarze iáko Sedekiaszá y Achábá / ktore Krol Bábiloński dał vpiec.

23 Abowiem obrzydłość popełnili w Izráelu / gwałćili cudze żony / á opowiedáli słowá fałeszne w imię moie / czegom ia im nie roskázował / o ktorey rzeczy ia sam wiem / y iestem świádkiem iey / mowi Pan.

24 A do Semeiaszá Nehelámithy mow tákowymi słowy.

25 Oto thák mowi Pan zástępow Bog Izráelski / Iześ twym imieniem posłał listy / do wszego ludu kthory iest w Ieruzalem / y do Zofoniaszá syná Maásyiego kápłaná / y do wszytkich kápłanow / mowiąc.

26 Pan ćie zosthawił kápłanem ná mieyscu Ioiády kápłaná / ábyś był strożem domu Páńskiego / nád káżdym [a] záchwyconym w duchu y nád prorokuiącym / ábyś go wsádził w kunę y w pętá.

a Ty słowá należą ná ony proroki ktorzy fałsz opowiedáli.

27 A przetoż teraz czemuś niepohámował Ieremiaszá Anatothczyká ktory wam prorokuie?

28 Abowiem posłał do nas do Bábilonu mowiąc / Jeszczeć długo czekáć / budnyćie domy á mieszkayćie w nich / szczepćie sády / á pożywayćie owocow z nich.

29 Tedy Zofoniasz kápłan czytał ten list przed Ieremiaszem.

30 A słowo Páńskie podáne było Ieremiaszowi w then sposob.

31. Pośli do wszytkich wygnáńcow słowá ty / Ták mowi Pan o Semeiaszu Nehelámićie / Iż wam Semeiasz prorokował / á iam go nie słał á przywiodł was w omylne vfánie.

32 A dla tegoż ták Pan mowi / Oto náwiedzę Semeiaszá Nehelámite y potomstwo iego / żaden z narodu iego nie będzie mieszkał w pośrzodku ludu tego / á nie oglądá do brá ktorem obdárzę lud moy / mowi Pan: ábowiem był przyczyną odporności przećiw Pánu.

KApit. 30.

1. Opowieda przywrocenie żydom z więzienia Bábilońskiego. 8. Prorokuie o krolestwie Krystusowym / á obiecuie pokoy y bespieczeństwo wiernym. 11. Pan karze nieprzyiacioły swoie / á záchowywa swe. 12. Ciesży żydy / á vkázuie im iż iedno po tąd byli karáni dla złości swoich. 17. Ciesży kośćioł vmawiáiąc ś z Ieruzalem / á opowieda naprawę iego. 23. Grozi niepobożnym y sprzećiwnikom kośćiełá.



1. Otym stáło sie słowo Páńskie do Ieremiaszá w ten sposob

2. Pan Bog Izráelski ták mowi / Pisz wszytki ty słowa ktorem do ćiebie mowił w księgi.

3. Abowiem oto dni przyidą mowi Pan / á przywrocę więźnie ludu moiego Izráelskiego y Iudskiego mowi Pan / y przywrocę ie do ziemie kthoram dał oycom ich / y posiędą ia.

4. A thyć są słowá ktore rzekł Pan nád Izráelem y nad Iudą.

5. Pan thák mowi / Słyszelichmy głos strászliwy / strách á nie pokoy.

6. Pytayćie sie teraz á obacżćie moželi porodzić mężczyzná? Czemuż em thedy widział ano káżdy mąż chwyta sie zá biodry rękomá / iákoby ona niewiástá ktora rodzi / á przecz wszytki oblicza ich pobladły?

7. * Biádá / abowiem dźień ten wielki iest thák iż mu rowniá niemász / á iest czás vtrapienia Iakobowego / á wszákoż záchowan będźie od niego.

* Ioel.2.v.11. Amos.5.v.18. Sof.1.v.15.

8. I stánie sie dniá onego mowi Pan zástępow / iż złamię iárzmo iego z szyie twoiey / á roztárgnę związki twe / á nie będźiesz więcey służył obcym.

9. Ale służyć będą Pánu Bogu swemu / y [b] Dawidowi krolowi swemu ktorego im wzbudzę.

b To iest / Mesyaszowi. † Ezai.44.v.2. Luk.1.v.70.

10 † Nie lękayże sie sługo moy Iakobie / mowi Pan / áni sie boy Izráelu / ábowiem oto ia rátuię ćiebie z ziemie dálekiey / y nasienie twoie z ziemie więzienia / Iakob náwroći sie / y vspokoi sie / á w przespieczeństwie zostánie / y żaden nie będźie co by go vstrászyć miał.

Abowiem iestem z thobą mowi Pan /

Pan/ábych wybáwil ćiebie/ á vczy nie koniec ze wſzythkiemi narody miedzy ktorem ćie byl rozproſzyl/ á wſzákoż nie vczynie tego abych ćie dokonáć miał/ owſzem ćie ſpráwiedliwie kárac bede/ á nie wytrácę ćie z gruntu.

12. Abowiem Pan ták mowi/ [B] Rána twoiá ſzkodliwa ieſt/ á raz twoy ieſt nie vleczony.

[B] W tych słowiech okázuie trapienie ktore Pan dopuśćil ná on lud.

13. Zaden nie ieſt ktoryby ſie zá toba ziac miał/ á iżbyć plaſtr przyłożył/ żadnego lekárſtwá niemáſz ktorećby było pożyteczne.

14 Wſzytcy miłoſnicy twoi zápomnieli ćie/ ani ćie ſzukáia/ abowiem ćie vderzył rána nieprzyiaćielſka y o kruthnym ſkaránim/ dla wielkośći nieprawośći twoiey/ á przeto iż wźiely moc grzechy twoie.

15. † Czemuſz wołaſz nád vtrapieniem twoiem? boleść twoiá ieſt ćieſzka/ bom to vczynił tobie dla wielkośći nieprawośći twoiey/ á przeto iż wźiely moc grzechy twoie.

† Wyżſzey. 15. v. 13.

16. A dla tego wſzytcy ći ktorzy ćiebie pożyráia pożárći beda/ á wſzytcy nieprzyiaciele twoi poyda do wiezienia/ y wſzytcy ći co ćie depca podeptáni beda/ á dam ku lupowi wſzytki ty co ćie łupia.

17. Abowiem przywrocęć zdrowie/ y vlecze ćie od ran twych mowi Pan/ iż názywáli ćie Syonem wygnánym/ tác ieſt ktorey żaden nie ſzuka.

18. Ták mowi Pan/ Otho ia przeprowádze poimánie namiotow Jakobowych/ á zmiluie ſie nád mieſzkánim iego/ y bedźie miáſto wybudowáne ná pagorku ſwoim/ y pálac wyſtáwion bedźie wedle porządku ſwego.

19. A wynidźie od nich chwałá y głos weſelacych ſie/ Rozmnożę ie á nie vmnieyſzy ſie ich/ y vwielbię ie/ á nie beda [C] vmnieyſzeni.

[C] Tho proroctwo ieſt o náprawie kośćiołá kthore ſie przez Kryſtuſá ſtáło.

20 Synowie iego beda iáko y przed tym/ á zgromádzenie iego przed obliczem mem zoſtánie/ náwiedzę wſzytki ty ktorzy ie trapia.

21. Z niego wynidźie [D] mocarz/ á z poſrzodku iego pánuiacy nád nim/ roſkáżę mu przydz ku ſobie á przyidźie do mnie/ abowiem ktoryż tho ieſth co ſerce ſwe przykłonił ku mnie mowi Pan?

[D] To ieſt Kryſtus Pan wynidźie z ludu tego wedle ćiáłá.

22 Y bedźiećie wy mnie ludem/ á ia ſie ſtáne Bogiem waſzym.

23 Oto niepogodá Páńſka kthorá wychodźi z popędliwośćia iáko wicher gwałtowny ná głowie niepobożnych zoſtánie.

24 Zápalenie gniewu Páńſkiego nie odwroći ſie do tad áż dokończy á wypełni vmyslenie ſerca ſwego. Wy tho zrozumiećie [E] w oſthátecznych ſwych czáſiech.

[E] To ieſt/ przy ſkończeniu świátá gdy oſtátheczny Sąd przyidźie.

Kapit. 31.

1. Przekłáda dobrodzieyſthwá Boże przećiw Zydom po wyśćiu z więźienia Babilońſkiego. 3. Oznáymuie iż to wſzytko pochodźi z ſczerey dobroći Páná Bogá. 6. Prorokuie o przywiedźieniu Jzráelitow/ to ieſt o dźieſiećiorgu pokoleniu. 10. Pan chce aby dobrodzieyſtwa ie[o] po wſzem świećie opowiedźiáne były. 13. Wypiſuie weſele wiernych ktore przydź miało w kośćiele Bożym. 18. Náwrocenie człowieka z ſczerey tylko ſamey łáſki Bożey przychodźi. 20. Pan obiecuie Jzráelá przyiąć/ zá wdźięczny kośćioł ſwoy. 29. Káżdy vmrze dla złośći ſwoiey. 33. Pan obiecuie wziąć nowe przymierze z kośćiołem ſwoim/ ktore ná wieki trwáć bedźie. 34. Grzechy bywáia odpuſzczáne dla przymierza ktore Pan vczynił z kośćiołem ſwoim.

1. W Onych czáſiech mowił Pan/ [A] Bede Bogiem wſzythkich domow [B] Jzráelſkich/ á oni beda ludem moim.

[A] Tho proroctwo ieſt o Kryſtuſie y o kroleſthwie iego w kośćiele.

[B] Tu rozumie wſzythki wybráne ktorzy poſzli z Jzráelá nie wedle ćiáłá/ ále wedle obránia y wedle obietnice.

2. Ták mowi Pan/ Lud kthory v ſzedł od [C] mieczá nálazł łáſke ná puſzczy/ á ſzedł do ſwego odpoczynienia Jzráel.

[C] Jákoby rzekł/ ktory vſzedł z rąk Fáráonowych.

3. Pan okazał ſie iemu od dawnego czáſu/ Vmiłowałem ćie miłośćia wieczna/ y dla tegoż vżyłem łáſki nád toba.

4. Powtore pobudzie ćie á zbudowána bedźieſz ty panno Jzráelſka/ ieſzcze bedźieſz ochedożona [D] bebny twemi/ á poydźieſz z igraiacemi do tańcá.

[D] Dawa znáć o náprawie kośćiołá w ktorym ieſt wſzytko iego weſele y roſkoſz.

5. Jeſzcze roſádzáć bedźieſz winnice ná gorach Sámaryiey/ ogrodnicy beda ſczepić/ á owoce beda popolićie zbieráć.

6. Abowiem oto bedźie dźień w ktory ſtrożowie záwołáia ná gorze Efraim/ Wſtáńćie á wſtápmy do Syonu do Páná Bogá náſzego.

7. Bo ták mowi Pan/ Weſelćie ſie w rádośći Jákobowey/ á rozraduyćie ſie nád głowa pogánow/ obiawiayćie/ chwalćie/ á mowćie/ O Pá

nie wybaw lud twoy ostátki Izráelskie.

8. Oto przywrocę ie z ziemie pulnocney/ á pozbieram ie z kończyn ziemie/ miedzy kthoremi będą slepi/ chromi/ brzemienna y położnicá pospołu/ gromádá wielka wroći sie thu.

9. Odeydą z płáczem [E] ále ia w miłosierdziu przywrocę ie/ á przeprowadzę ie przez bystre sthrumienie wod/ y prostą drogą/ nie potkną sie ná niey: ábowiem iestem Izráelowi oycem/ á Efráim iest moy pierworodny.

10. Pogáni słuchayćie słowá Pańskiego/ á opowiedáyćie wyspom ktore są dáleko/ á mowćie/ On ktory rosproszył Izráelá zbierze go/ á strzedz go będzie iáko pásterz trzody swey.

11. Abowiem wykupi Pan Jakobá á wybáwi go z rąk możnieyszego niż on sam.

12. Przyidą tedy/ á chwalić go będą ná [F] wysokości Syonu/ zbieżą sie do dobr Pańskich/ do zbożá/ do winá/ do Oliwy/ y do iágniąt y do ćielat: á duszá ich stánie sie iáko ogrod wilgotny/ tak iż nigdy nie vczują boleśći.

13. A tedy Pánná rozkocha sie [G] w thańcoch/ młodzieńcy y stárszy spolem: obrocę płácz ich w wesele/ poćieszę ie y rozweselę ie od smutku ich.

14. Y nápoię [H] tłustośćią chuć kápłanow/ á lud moy násyći sie dobremi moiemi/ mowi Pan.

15. Pan ták mowi/ * Głos [I] nárzekánia y płáczu gorzkiego/ vsłyszan iest ná wysokości Ráchele [K] płácząscey synow swych/ ktora sie niechćiáłá vćieszyć dla nich/ przeto iż ich nie [L] masz.

16. Ták mowi Pan/ Zádzierż głosu twego od płáczu/ á oczy twych od łez/ ábowiem [M] praca twoiá zápłáte swą mieć będzie/ mowi Pan/ Y náwrocą sie z ziemie nieprzyiaćielskiey.

17. Jesth iesżcże nádzieiá w twoich dnioch ostátecznych/ mowi Pan/ Bo náwrocą sie synowie thwoi od gránic swoich.

18. Vsłyszałem [N] Efráimá nárzekáiącego/ Pokáráłeś mie/ á iestem pokáran iáko ćielec nie okrocony: Náwroćże mie á náwrocon będę: ábowiemeś ty iest Pan Bog moy.

19. Záiste potym gdym iest náwrocon był [O] żáłośćiw/ á pothym gdym sie vznał vderzyłem sie w biodrá moie/ záśromáłem sie y byłem záwstydzonym: przeto żem ćierpiał zá wszeteczeństwo młodośći moiey.

20. [P] Efráim/ Izali iest wdzięcznym synem moim/ y dziećięćiem roskosznym: á wszákoż od thąd iákom począł mowić k niemu ieszcze nań pámiętáć będę/ Y dla tego wnętrzności moie wzruszyły sie nád nim/ á będę iemu miłośćiw/ mowi Pan.

21. [Q] Poczyń sobie kopce/ y poczyń sobie mogiły á obácz śćieszkę y drogę po ktorey chodźisz. Pánno Izráelska náwroć sie/ náwroć sie do miast twych.

22. Dokądże sie thák [R] tułáć będziesz corko swowolna: ábowiem Pan stworzy rzecz nową ná ziemi: Nie wiástá [S] ogárnie mężá.

23. Pan zástępow Bog Izráelski ták mowi/ Jeszcze słowo to powiedáć będą w Judzie y w mieśćiech iego gdy wywiodę więźnie ich/ Pan niech tobie błogosłáwi o mieszkánie sprawiedliwośći y goro święta.

24. A będą w niey mieszkáć Judá y wszytki miástá iego społu/ oracże y ći co z trzodámi swemi chodzą.

25. Abowiem ochłodziłem duszę spracowáną/ á nápełniłem káżdą duszę zchorzáłą.

26. [T] Y dla tego ocućiłem sie/ á poyzrzałem/ á ono sen moy był wdzięczny.

27. [V] Otho dni przychodzą/ mowi Pan/ w ktorych posieię dom Izráelski y dom Judski nasieniem człowieczem/ y nasieniem bydlęcem.

28. A iákom nád nimi czuł/ abych ie był precz wykorzenił/ y pokáził/ á iż bych ie był rosproszył/ pogubił/ y potárł: ták nád nimi czuć będę/ abych ie pobudowáł/ y wszczepił/ mowi Pan.

29. † Zá onych czásow nie będą dáley mowić/ Oycowie iedli iágodę kwáśną/ á synom zęby ćierpną.

30. Ale káżdy zemrze w złośći swoiey/ á ktoryby kolwiek człowiek iadł iágodę kwáśną śćierpną zęby iego.

31. // Oto dni przyidą/ mowi Pan/ w ktorych vczynię [X] nowe przymierze z domem Izráelskim y z domem Judskim.

E Drudzy czytáią/ przyidą z płáczem ktory im przyidźie z rádośći po długim trapieniu.

F Rozumie o Kośćiele w kthorym sobie Pan Bog obrał chwałę swą. A przetoż zboże wino y ine rzeczy rozumie dobrá duchowne/ kthore w nim bywáią sżáfowáne.

G To iest/ w zebrániu wiernych.

H Przez tłustość rozumie duchá mądrośći y vprzeymośći.

* Mát. 2. v. 18.

I Tu okazuie w iákim przed tym kośćioł Boży vtrapieniu był chcąc potym okázáć iákie było ich wesele przyszłe.

K Przez Ráchelę mátkę Beniáminowę/ rozumie wszytko pokolenie Izráelskie.

L To iest/ Iż byli w więźieniu/ á żaden z nich w ziemi nie został.

M To iest/ niesżczęśćie twoie w ktorym iesteś.

N Przez Efráimá rozumie lud wszytek kthory był w więźieniu.

O Żáłowáłem przewinienia mego.

P Jákoby rzekł/ Nie iest mi wdzięcznym dla swoich złośći/ y przetożem go dla nich karał.

Q Jákoby rzekł/ Náznáczćie sobie dobrze drogę thę kthorą idźiećie do więźienia/ Abowiem záśie thedyż sie z niego wroćićie do domow swoich.

R To iest/ y długoż będziesz błądźić żywąc bez zakonu.

S Prorok opowiedáiąc o náwroceniu z więźienia Bábilońskiego/ ktore było figurą więźienia grzechu/ zá rázem vkázuie sposob ktorem sie tho wybáwienie sthać miáło/ to iest/ Mesyasza kthory wysnidź miał z niewiásty/ A to było iśćie rzecz nowa ná ziemi że sie z panny národźić miał.

T Jákoby rzekł/ Ja Jeremiasz miałem widzenie to o Mesyaszu przez sen/ ktore widząc ocućiłem sie z rádośćią.

V To iest/ rozmnożę y vbogácę.

† Ezech. 18. v. 3.

// Żyd. 8. v. 8.

X Przymierze páńskie z Oycy tháki przed dániem zakonu iáko y po zakonie/ iednoż iest vgruntowáne ná Pánu Jezusie y v thwierdzone we krwi iego/ nád ktore żadnego inego nie mász/ A wszákoż pismo názywa nowym przymierzem zupełne obiáwienie Páná Krystusowe y dárow duchá świętego/ ktore bywáią doskonále száfowáne w kośćiele iego/ co y przed tym oycowie obaczáli w onych ćieniach y cerymoniach zakonnych. A z teyże przyczyny iest názwáne inem przymierzem/ to iest stárem/ względem onego ktore iest w doskonáłey świątłośći.

32 Nie według onego przymierza ktorem vczynił z oycy ich won dzień w kthorym vchwyćił ręke ich/ ábych ie wywiodł z źiemie Egipthskiey/ ktore przymierze oni zgwałćili/ áć kolwiekem im był prawie iáko mał/ żonkiem/ mowi Pan.

33 Abowiem to iest przymierze/ ktore postánowię z domem Izráelskim po tych dniach/ mowi Pan/ [x] záłożę zakon moy we wnetrznośćiách ich/ á nápiszę gi ná sercách ich/ y stánę sie Bogiem ich/ á oni zostháná lu/ dem moim.

34 * Káżdy [y] nie będźie dáley vczył bliźniego swego/ áni máż brátá swe go/ mowiąc/ Poznayćie Páná/ abo wiem oni wszytcy poznáią mie od namnieyszego z nich/ áż do nawięcz szego/ † gdyż przepuszczę nieprawo śćiam ich/ á nie bede dáley pámiętał grzechow ich.

35 Ták mowi Pan/ Kthory dawa Słońce dla iásnośći we dnie/ á Mie siąc y gwiazdy sprawnie dla świátło śći w nocy/ ktory wzrusza morze/ aby sie burzyły nawálnośći iego/ imię ie go iest Pan zastępow.

36 Sprawy ty/ iesli mogą być odięte odemnie/ mowi pan [z] tedyć też vstá/ nie nasienie Izráelskie iż nie będźie ná rodem przedemną po wszytki czásy.

37 Pan ták mowi/ Jesliż niebá wzgo re rozmierzone być mogą/ á grunty źiemie ná doł iesli mogą być dośći/ gnione/ tedy ia też odrzucę wszytko nasienie Izráelskie/ dla wszytkiego tego co vczynili/ mowi Pan.

38 Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ w ktorych miásto będźie zbudowá/ ne Pánu/ od wieże [AA] Hánáneel/ áż do brány narożney.

39 A ieszcze wynidźie sznur y dáley imo nie ná pagorek [BB] Gareb/ y okrą ży Goath.

40 Y wszytkę doline trupow y po/ piołow/ y wszytki role áż do poto/ ku Cedron/ á do węgłá brány koń/ skiey ku wschodu słońcá: Tákieć bę/ dźie miesce poświecone Pánu/ nie będźie wykorzenione áni dáley zbu/ rzone ná wieki.

x Wyższey.24.v.7. Luk.1.v.73. Zyd.8.v.10.

* Ezái.54.v.13. Jan.6.v.45. † Dźie.10.v.43.

y Nie rozumie tu áby iuż náuki nie miáło być potrzebá w Kośćiele/ abowiem posługá w słowie Bożym wie cina iest w kośćie le/ ále rozumie pred ką y powolną chęć ludzką ku słuchá niu słowá Boże go y przyięmną mi łość kthorą Pan Bog potożył w ser cách ich ciego lu dźie doydź nie mo gą z náuki zakon ney.

z Jákoby rzekł/ Jesli Słońce y Mieśiąc y gwiaz dy świećić będą do końcá świátá wedle postánowie nia mojego/ á ina czey sie to nie zmie ni/ Tákże y lud Bo żyn/ á wieki trwáć będźie/ á żaden ie mu nie záskodźi/ gdźie tu oto prorok rozumie wieczne Krolestwo Páná Krystusowe y ko śćioła iego.

AA Hánáneel byłá wieżá w Jeruzá lem gdźie był Caig haus.

BB Gareb y Goath były niektore miey scá przy Jeruzá lem/ w ktorych sto wiech dawá znáć iż miástho miáto być dáleko budo wnieysze y wieczsze przez ktore tu rozu mie kośćioł Boży.

Kápitu. 32.

1. Jeremiasz wsadzony do więzienia/ prorokuie o stáżeniu Jeruzálem/ á iż Sedekiasz krol miał być poiman. 6. Opowiedá wyśćie Zydow z więzienia Bábilońskiego. 17. Modli sie Pánu przepátruiąc poimánie Jerozolimskie. 26. Pan opowiedá iemu/ iż potrzebá áby Jeruzálem zepsowane było/ á iżby Zydowie dla złośći swych záwiedźieni były do Bábilonu. 37. Obiecuie iż ie ma pothym wywieść do Jeruzálem/ á z niemi wziąć wieczne przymierze.

1. 
Słowo ktore podáne było od Páná Jeremiaszowi roku dźieśiąte go zá Sedekiaszá Krolá Judskiego/ kthory iest ośmynasty rok Nabuchodonozorá.

2. A w ten czás woysko krolá Bábilońskiego obległo było Jeruzálem/ á Jeremiasz prorok zámknion był w przyśionku ćiemnice/ ktora byłá w domu Krolá Judskiego.

3. Abowiem Sedekiasz krol dał go wsádźić przethą/ iż on proroko/ wał ták mowiąc/ Pan ták mowi/ O to podam miásto tho w ręce krolá Bábilońskiego/ y weźmie ie.

4. A Sedekiasz krol Judski nie vy/ dźie z rąk Káldeyczykow/ owszem bę dźie podan w ręce Krolá Bábiloń/ skiego/ y vstnie z nim mowić będźie/ á oglądá go okiem w oko.

5. Y záwiedźie Sedekiaszá do Bábi lonu/ y będźie tám dothąd áż go ná/ wiedzę/ mowi Pan/ A ieśliż z Kál/ deyczyki bitwę ztoczyćie/ nie poszczę śći sie wam.

6. Y rzekł Jeremiasz/ Słowo Páń skie iest mnie podáne/ w ten sposob.

7. Oto Hánámeel syn Sellumá stry iá twego/ przyidźie k tobie mowiąc Kup sobie imienie moie ktore iest w Anáthoth/ abowiem bliskośćią ná ćie przypada práwo wykupná.

8. Hánámeel tedy syn stryiá mego/ przyszedł do mnie według słowá Páńskiego do przyśionku ćiemnice/ y rzekł ku mnie/ Kup proszę ćie imie nie moie/ ktore iest w Anáthoth w źiemi Beniámin/ abowiem prá/ wem dźiedźicznym ná ćie przysłu/ szy/ á to tobie włásnie kupno nale/ ży/ á przetoż ie kup sobie/ bom zrozu miał że ták chce mieć słowo Páńskie

9. A ták kupiłem imienie od Háná/ meelá syná stryiá mego ktory był w Anáthoth/ á odliczyłem mu pienią dze siedm [A] Syklow y dźieśięć srebr/ nikow.

A O tym Syklu pá trzáy w 1. Moize. Kap.23.v.15.

Y vczy/

10 Y včzynilem zapis / á zápieczetowalem go / á przyzwalem do thego świadki / á odważylem srebro ná wadze.

11. A potymem wziąl tenże zapis zápieczetowány / wedle práwá y zwyczáiu / y wyiąlem z osobná minute iego

12. Y oddalem list kupná Báruchowi synowi Neryego / synowi Máhásyego / tuz przy bytności Hánámeelá stryiá mego / y przy bythności świadkow ktorzy byli popisáni ná liście kupná / y przed oblicznościa wszytkich Zydow kthorzy siedzieli w przysionku ćiemnice.

13. Y roskazalem Báruchowi thuz przed nimi.

14 Pan zásthepow Bog Izráelski ták mowi / Weźmi listy kupná zápieczetowáne / y listy otworzone / á polož ie w naczyniu glinianym / áby dlugo trwáć mogly.

15. Abowiem Pan zastepow Bog Izráelski ták mowi / Jeszcze domy / role / y winnice beda kupowáne w ziemi tey.

16. A pothym kiedym dal list kupná Báruchowi synowi Neryego / modlilem sie Pánu / mowiac.

. Ach pánie Boże / Otoś ty stworzyl niebo y ziemie możnościa twa wielka / y rámieniem twoim wyćiagnionym / á nic nie iest przed thoba niepodobnego.

* w 2. Mo. 34. v. 7. w 5. Mo. 5. v. 9.

18. * Ktory czyniſz milosierdzie nád tysiacmi / á obrácaſz złości oycowskie ná lono synow ich po nich / Boże wielki á możny / kthorego imie iest Pan zastepow.

19. Wszech namożnieyszy w rádzie / á wielki w spráwách swoich / abowiem oczy twoie otworzone sa nád wszytkimi drogámi synow ludzkich / ábyś odpláćil káždemu wedle vczynkow iego / y wedlug owocu wynalazkow iego.

20 Ktoryś zostáwil cudá y dziwy w ziemi Egiptskiey áž do dniá dzisieyszego w Izráelu y w ludziech / czyniac sobie slawne imie / iáko sie tho y dziś okázuie.

21. Y wywiodleś lud twoy Izráelski z ziemie Egiptskiey / z známiony y z cudámi / reka možna / y rámieniem wyciagnionem / y z strάchem wielkim.

22 A podáleś im ziemie te / kthoraś záprzysiągl dáć oycom ich / ziemie oplywaiaca miodem y mlekiem.

23 Do ktorey weszli y posiedli ia / ále nie chćieli być posluszymi glosowi twoiemu / áni chodzili w zakonie twoim / áni też czynić chćieli wszytkiego tego / coś ty przykazowal im / Zkad otho dopuśćileś przyść ná nie temu wszemu nieszcześćiu.

24 Oto báſzty stánely przećiw miástu temu ku wzieciu iego / á miásto podáne iesth w rece Káldeyczykom szturmuiacym do niego / moca miecza / glodu / y moru / á wszytko coś opowiedzial ták sie stalo / iáko to oto y sam baczyſz.

25 A ty do mnie mowiſz / o Pánie Boże / Kup sobie imienie zá gotowe pieniadze / á weźmi świadki / gdyż oto miásto tho przydzie w rece Káldeyczykom.

26 Ale slowo Páńskie bylo podáne Jeremiaszowi w ten sposob.

27 Oto iestem Pan Bog wszelkiego ćiálá / izali co v mnie iesth niepodobnego?

28 A dla tegoż ták mowi Pan / Oto podam miásto to w rece Káldeyczykom / y w rece Nabuchodonozorá krolá Bábilońskiego / á weźmie ie.

29 Káldeyczycy ktorzy czynia szturmy ku miástu temu / wnida do niego y popala ie y wszytki domy iego / ná ktorych dáchoch kádzili Báalowi / á czynili ofiáry mokre Bogom cudzym wyzywaiac mie ku gniewu.

30 Abowiem synowie Izráelscy y synowie Judscy / ieszcze od mlodośći czynia to co sie mnie nie podobalo / y synowie Izráelscy wyzwali mie przećiw sobie sprawami rak swych mowi Pan.

31. A miásto to wzruszylo gniew y popedliwość moie przećiw sobie / ieszcze od onego dniá iáko iest zbudowane / áž oto do dniá tego / ábych ie oddalil od oblicznośći moiey.

32 Dla wszelkiey złośći synow Izráelskich / y synow Judskich ktora czynili / porusząiac mie ták sámi / iáko y krolowie ich / Ksiażethá / kaplani / y prorocy ich / meżowie Judscy y mieszczánie Jerozolimscy.

33 A obroćili sie ku mnie tylem / á nie oblicżem / y gdym ie nauczal przed czásem vpomináiac / nie byli posluszni napominániu memu / áni sie polepszyli.

† 2. Krol. 21. v. 4.

34 † Ale polożyli obrzydlość swe w domu tym / kthory sie ozywa imieniem

imieniem moim/ ku pomázániu ie*.

35 Y wybudowáli káplice wysokie Báálowi/ ktore sa ná dolinie synow Hennom/ kedy przenaszáli przez ogień syny y corki swoie [B] Molochowi/ czegom ia im nie roskázowal/ áni m o thym nigdy myslil/ zeby kiedy táka obrzydlość czynić mieli/ przywodzac w grzech Jude.

[B] Y tym bálwanie Molochu pátrz w 3. Mo. 18. v. 21.

36 A teraz dla tego pan Bog Jzráelski mowi o mieyscu tym/ o ktorym wy powiedacie/ Podáne bedzie w rece krolá Bábilońskiego/ mieczem/ glodem/ y morem.

37 Oto ia zgromadze ie ze wszytkich ziem do ktorychem ie byl wyrzucil/ w popedliwości moiey y w gniewie moim/ y w zágniewániu wielkim/ Y dam sie im zásie wroćić do miescá tego/ w ktorym bespiecznie mieszkáć beda.

38 Oni beda ludem moim/ á ia bede Bogiem ich.

39 [a] Y dám im serce iedno/ y droge iedne/ áby sie mnie vstáwicznie báli/ á izby sie im dobrze dzialo y synom ich ná potym.

[a] Ezech. 11. v. 19.

40 A vczynie z nimi przymierze wieczne/ y nie odstapie ná zad od nich á bych im dobrze czynil/ owszem polo ze boiaźń moie w sercu ich/ izby ode mie nie odstepowáli.

41 Y rozkocham sie w nich czyniac im dobrze/ wszczepie ie w ziemi they w prawdzie ze wszytkiego sercá mego y ze wszytkiey swey dusze.

42 Abowiem Pan thák mowi/ Jákom oto przywiodl wszytko thozle ná lud ten/ thák przywiode ná nie wszytko dobre kthorem obiecal im.

43 A polá w ziemi tey beda mieć gospodarze o ktorey wy powiedaćie/ Spustoszona iest/ á nie mász w niey ni czlowieká/ ni bydlatká/ bo iest podána w rece Káldeyczykom.

44 Beda kupowáć role zá pieniadze/ á beda czynić zápisy/ y beda zápieczetowáne/ y beda bráć k temu świádki w ziemi Beniámin/ y wszedy okolo Jeruzálem/ y w miástach Judskich/ w miásteczkách ná gorach/ w miásteczkách polnych/ y w miásteczkách ktore sa ku poludniowi/ abowiem náwroce poimáne ich/ mowi Pan.

Kapit. 33.

1. Przedsie nieprzestawa opowiedáć o przywroceniu Zydow y nápráwie Jeruzálem. 15. proroknie o krolestwie Krystusowym y o pokoiu á bespieczeństhwie wiernych/ zá czásu iego. 19. y 25. Vkázuie przymierze/ ktore kościol ma przez Krystusá iż ma być mocne y nie zgwalcone. 22. Opowieda násienie kościolá niezliczone.



1. Slowo Pańskie stálo sie powtore do JEremiaszá gdy iescze byl zámkniony w przysionku ćiemnice/ w ten sposob.

2. Ták mowi Pan/ Spráwcá iego Pan/ ktory [A] ia wybudowal/ áby ia vmocnil/ imie iego iest Pan.

[A] To iest Syon

3. Wolay do mnie/ á odpowiem tobie/ á opowiem ći rzeczy wielkie y skryte/ ktoryches ty nie znal.

4. Abowiem pan Bog Jzráelski ták mowi/ Co sie dotycze domow miást/ y domow Krolow Judskich/ ktore sa pokázone táránmi y mieczem.

5. Y dla tego iż wyćiagneli walczyć przećiw Káldeyczykom/ áby byly ná pelnione trupy ludzkimi/ ktorem pobil w gniewie y w popedliwośći moiey/ gdym zákryl oblicze swe od miástá tego/ prze ich wszelka zlość.

6. Otho vlecze ie y vzdrowie/ ábowiem o nich praca mieć bede/ y obiáwie wielkość pokoiu y prawdy.

7. Y wywiode poimáne z Judy y poimáne z Jzráela/ á pobuduie ie iáko y przed tym.

8. Y oczyśćie ie od wszeláкiey nieprawośći ich ktora przećiw mnie zgrzeszyli/ y przepuszcze wszythkim zlośćiam ich/ ktorymi obrázili mie y obruszyli.

9. Y stána sie mnie slawa/ radośćia chwala/ y wielmożnośćia przed wszytkimi narody/ ktorzy vslysza wszytko dobre/ ktore ia vczynie z nimi/ Y vlekna sie á zádrza slyszac o szcześćiu ich/ y o pokoiu kthory vczynie nád miástem.

10. Pan ták mowi/ Ná mieścu tym co o nim powiedaćie że iest pustynia á iż niemász żadnego czlowieká áni bydlećiá w mieśćiech Judskich po vlicach Jeruzálem/ ktore sa spustoszone/ gdzie áni czlowieká/ áni bydlećiá/ áni żadnego mieszkáiacego thám nie mász.

11. Jeszcze thám bedźie slyszan glos radośći

rádośći y wesela / głos oblubieńcá y oblubienice / głos tych co mowia / Chwalćie Páná zastepow / ábowie͞ Pan dobry iest / á dobrotliwość iego iest ná wieki / ieszcże głos tych co przynosić beda ofiáre chwały do domu Páńskiego / ábowiem przywroce wiezienie źiemie iáko y przed tym / mowi Pan.

12\. Tak mowi Pan zastepow / Ná mieyscu tym ktore iest opuszczone / á co w nim nie masz człowieká áni bydlećiá / ieszcze bedźie we wszytkich miástach ie° mieszkánie pástyrzom gdźie beda odpocżywáć trzody.

13\. Y w miástach gornych / y w miásteczkách polnych / y w tych miásteczkach co ku południu sa w źiemi Beniámin / y wszedy około Jeruzálem / y w miástach Judskich / ieszcże przechodźić beda trzody pod reke licżących ie / mowi Pan.

† Wyższey.23.v.5.

14\. † Oto dni przychodza / mowi Pan w ktorych vtwierdze słowo dobre / ktorem wyrzekł o domu Izráelskim y o domu Judskim.

15\. A w onych dnioch y zá onych czásow / vczynie to iż wyrośćie Dawidowi [B] Látorosl spráwiedliwośći / á czynić bedźie [C] sad y spráwiedliwość ná źiemi.

16\. W onych dnioch [D] Judá zbáwion bedźie / á [E] Jeruzalem w bespieczeństwie mieszkáć bedźie: A oto go názywáć beda / [F] Pan spráwiedliwość nászá.

17\. Abowiem Pan ták mowi / [G] Nigdy wykorzenion nie bedźie z Dawidá potomek śiedzacy ná stolicy w domu Izráelskim.

18\. Y nigdy z kápłanow Lewi nie zginie [H] potomek przede mna / ofiáruiacy zápálne ofiáry á kádzac / y czyniac obchody świete áż ná wieki.

19\. A słowo Páńskie stáło śie do Jeremiaszá / w ten sposob.

20\. Jeśliż złámáć możećie vmowe moie ktoram ia vczynił ze dniem y noca / ták iżby dźień ábo noc nie miáłá doidź wczás swoy.

21\. Thákże bedźiećie mogli złamáć y te vmowe moie z Dawidem sługa moim / iż żaden z synow iego nie bedźie pánował ná stholicy iego: áni Lewitowie y kápłáni słudzy moi.

22\. Jako gwiazdy niebieskie zliczone być nie moga / áni piasek morski może być zliczon / ták rozmnoże na-sienie Dawidá sługi moiego: y Lewity ktorzy mnie służyć beda.

[B] Thá látorosl iest Krystus.
[C] W tych słowiech oznáymuie vrzad Páná Krystusow.
[D] Tho iest / wierni ktorzy wiáre Krystusá wyznawáia.
[E] To iest / Kośćioł Páński nie bedźie śie bał żadnych nieprzyiaćioł.
[F] O tym pátrz zrozumienia dostáteczniey szego 1. Kor. 1. Kap.
[G] Okázuie wieczne krolestwo Krystusowe.
[H] Pothomek Kápłáński iest Krystus / według porzadku Melchisedekowego / ktorego ofiárá znáczyłá śie w onych ofiárách zakonnych.

23\. A słowo Páńskie podáne iest Jeremiaszowi / w ten sposob.

24\. Izali nie baczyłeś co ten lud mowił? [I] Dwoie pokolenie kthore był Pan obrał / odrzućił: [K] y wzgárdźili lud moy / iákoby iuż nigdy wiecey nie był narodem przed nimi.

[I] Tho iest / Judá y Beniamin.
[K] Rozumie o Káldeyczykoch.

25\. Ták mowi Pan / Jeśli vmowá moiá nie iest mocna ze dniem y z noca / á ieślim porzadku niebu y źiemi nie vstáwił.

26\. Tedyć tez nasienie Jakobá y Dawidá sługi mego odrzuce / nie biorac dáley z nasienia iego / kthoryby miał panowáć nád nasieniem Abrahámá / Izáaká / y Jakoba: ábowiem przywroce ie z wiezienia ich / á bede im miłośćiw.

Kapit. 34.

1\. Posłan iest do Sedekiaszá áby mu opowiedźiał popsowánie Jeruzalem. 8. Gáni Zydy przeto iż śie podali zá złośćiami swemi. 18. Grozi im że ie chce podáć w rece nieprzyiaćioł ich dla onych złośći.

1\. Słowo kthore podáne było Jeremiaszowi od Páná / gdy Nabuchodonozor Krol Bábiloński / y wszytko woysko iego / y wszytki Krolestwá źiemi / ktore były pod moca reki iego / y wszyscy narodowie / walczyli przećiw Jeruzálem / y przećiw wszem miástam iego / mowiac.

2\. Pan Bog Izráelski thak mowi / Idź á mow Sedekiaszowi Krolowi Judskiemu / á powiedz mu / Ták mowi Pan / Oto podam miásto to w rece Krolá Bábilońskiego / á on ie ogniem popali.

3\. Y nie vydźiesz z reki iego: ále bedźiesz poiman y podan do rak iego / á oczy thwe ogladáia oczy Krolá Bábilońskiego: a bedźie k tobie vstnie mowił / y wnidźiesz do Babilonu.

4\. A wszákoż ty Sedekiaszu Krolu Judski słuchay słowá Páńskiego / Pan ták mowi o tobie: Nie vmrzesz od miecżá.

5\. Ale vmrzesz w pokoiu / á iáko by li paleni przeszli krolowie przodkowie twoi co byli przed toba / thák y ty [A] spalon bedźiesz / a płákáć ćie beda mowiac /

[A] Tho iest / bedźiesz pochowan vczćiwie z wonnymi rzeczámi / ktore wiec palono gdy chowano Krole.

da mowiąc/ Ach pánie: gdyżem ia to opowiedział/ mowi Pan.

6. Opowiedział tedy Jeremiasz Sedekiászowi Krolowi Judskiemu wszytki ty słowá w Jeruzalem.

7. A woysko Krolá Bábilońskiego walczyło przeciw miásthu Jeruzálem/ y przeciw wszem miástam Judskim pozostałem/ iáko było Láchis y Azeká: abowiem ty pozostáły były miedzy miásthy Judskiemi iáko obronnieysze.

8. Słowo ktore iest podáne do Jeremiaszá gdy Sedekiasz wszedł w przymierze ze wszythkim ludem co był w Jeruzalem/ aby mu [B] wolność opowiedział.

9. Aby káżdy wolno puścił sługe swego y służebnice swą/ Hebreyczyká y Hebreyczyczke/ żeby żaden z nich nie służył Zydowinowi brátu swemu.

10. Gdy thedy wszythki Książetá y lud wszytek/ ktorzy weszli w przymierze słyszeli/ iżby káżdy wolno puścił sługe swego y służebnice swoie/ áby im wiecey nie służyli/ byli posłusznemi temu/ y puścili ie wolno.

11. Ale gdy sie to stáło/ żal im thego było/ y z nowu sługi swe y służebnice swe zniewolili sobie/ ktore byli wolno wypuścili.

12. Zatym słowo Páńskie od Páná sthało sie do Jeremiaszá/ w then sposob.

13. Pan Bog Izráelski thák mowi/ Wszedłem w przymierze z oycy wászemi dniá onego w ktorym ie wywiodł z ziemie Egipthskiey z domu niewoley/ mowiąc.

14. Po siedmi lat/ niech káżdy wypuści brátá swe° Hebreyczyká kupnego: bedzieć służył przez sześć lat: potym go wolno puścisz: Ale oycowie wászy nie słuchali mie áni vchá swego ktemu przykłonili.

15. Y wy náwrociliście sie dziś byli/ á czyniliście tho co było dobrze przed oczymá moimi opowiedáiąc wolność káżdy brátu swemu: y vczyniliście przymierze przedemną w domu tym/ w ktorym wzywáne było imie moie.

16. Aleście żałowáli tego/ y pomázáliście imie moie: ábowiem káżdy z was wściągnął sługi swego y służebnice swey/ ktoreście byli wolnemi vczynili/ y záśieście ie zniewolili sobie/ thak iż sie stáli służebniki y służebnicámi wászymi.

17. A dla tegoż/ ták mowi Pan/ Nie chćieliście słucháć mnie/ ábyście opowiedali wolność káżdy brathu swemu/ y káżdy z was bliźniemu swemu/ Oto mowi Pan/ Opowiedam wolność mieczowi/ powiethrzu/ y głodowi/ á podam was w trapienie wszem krolestwam ziemie.

18. Y podam ludźi thy co złamáli przymierze moie/ á nie trzymáli mocnie słowá przymierza/ ktore przedemną ślubowáli/ gdy [C] rozcieli ćielcá ná dwie częśći/ á przeszli przez pośrodek ich.

19. A Książetá Judskie y Książethá Jerozolimskie/ komorniki/ kápłany/ y wszytek lud ziemie tey/ ktorzy przeszli miedzy dwie częśći ćielcá.

20. Podam w rece nieprzyiaciół ich/ y w rece tych ktorzy czyháią ná zginienie ich: á trupy ich sthána sie pokármem ptakom powietrznym y bestyiam ziemskim.

21. Podam też y Sedekiaszá Krolá Judskiego y Książetá ie° w rece nieprzyiaciol ich/ y w rece tych kthorzy im o gárdło sthoią/ y w rece woyská Krolá Bábilońskiego/ kthore teraz odćiagnelo od was.

22. Oto im roskaże/ mowi Pan/ áby sie wroćili do miástá tego/ y zwálczą á wezmą ie/ á popalą ie ogniem: y położe miástá Judskie w spustoszenie/ ták iż w nich żaden mieszkáć nie bedźie.

[B] Ktora bywa wedle zakonu o czym pátrz w 2. Moi. 21. v. 2. y w 5. Mo. 15. v. 12.

[C] Potym przymierzu rozcináli ćielcá ná dwie częśći potym miedzy nie przechodzili dawáiąc znáć iżby radszey woleli ták sie dáć rozćiąć niż przymierze łamáć: iáko to był vczynił Abrahám o czym pátrzay w 1. Moi. 15. v. 9.

Kapit. 35.

1. Przekłada Zydom przykład Rechabitow/ y thym wyrzuca im ná oczy iż są nie posłuszni roskazániu Bożemu. 6. Roskazánie Jonádabá oycá Rechábithow/ do synow swych. 15. Wszelákiemi obyczáymi stára sie iákoby Zydy przywiodł ku sobie. 17. Grozi im prze ich odporność y nieposłuszeństwo. 18. Obiethnicá Rechábitom vczynioná prze ich posłuszeństwo.

1. Rzecz ktora iest vczynioná od Páná do Jeremiaszá zá czásow Joákimá syná Jozyászowego Krolá Judskiego temi słowy.

2. Idź do domu [A] Rechábithow/ y mow z nimi/ á wwiedź ie do domu Páńskiego/ do celle osobney/ y daśz im pić wino.

[A] Ci byli poszli z Rechábá syná Hobábowego/ ktorego zwano Jetro świekier Moizeszow/ A Jonádab Syn Rechábow kthory był przyiaćielem Jehu krolá Izráelskiego kázał synom swym vczynić ten ślub/ iż ták oni iáko y potomstwo ich winá pić ná wieki nie mieli/ y wstrzymáwáć sie mieli od inych rzeczy kthore w 7. wierszu są wypisáne.

3. Wziałem tedy z soba Jázániaszá syná Jeremiaszowego / kthory był syn Habázyniego / y brácia iego ze wszytkimi syny iego / y wszytek dom Rechábitow.

4. Y wwiodłem ie do domu Páńskiego / do celle synow Hánnán / syná Jegdáliego męża Bożego / ktora byłá nie dáleko celle Ksiażecey / á ktora byłá nád komora Máázyaszá syná Sellumowego / kthory strzegł skárbnice.

5. Postáwiłem tedy przed syny domu Rechábitow / kubki pełne winá / y czásze / y mowiłem do nich / Piycie wino.

6. Kthorzy odpowiedzieli rzekac / Nie piiamy winá: ábowiem Jonádab syn Rechábow oćiec nász roskazał nam mowiac / Wy nie bedziećie pić winá / áni wy / áni synowie wászy / áż ná wieki.

7. Y nie bedziećie budowáć domu żadnego / nasienia żadnego siać nie bedziećie / y winnic rozsádzáć áni mieć nie bedziećie: ále mieszkánie wásze bedzie w namiećiech po wszytki dni wásze / ábyśćie długo żyli ná ziemi w ktorey iesteśćie gośćmi.

8. Jestechmy tedy posłuszni głosowi Jonádabá syná Rechábowego / oycá násze° we wszythkim thym co nam roskazał / ták iż nie piiamy winá po wszytki dni násze / my / żony / synowie y corki násze.

9. Y nie buduiemy domow ku mieszkániu mászemu / áni mamy winnic / roley / y nasienia żadnego.

10. Ale mieszkamy w namieciech: bedac posłuszni / á dosyć temu wszytkiemu czyniac co nam roskázał Jonádab oćiec nász.

11. Lecz gdy Nábuchodonozor krol Bábiloński wtárgnał w ziemie nászę / rzeklichmy / Podźmy á vćieczmy do Jeruzálem przed woyski Káldeyczykow y przed woyski Asyryanow / y wmieszkálichmy sie w Jeruzálem.

12. A słowo Páńskie podáne thám było Jeremiaszowi w ten sposob.

13. Pan zastepow Bog Izráelski ták mowi / Idź a mow mężom Judskim mieszczánom Jerozolimskim / Izali nie chcećie sie polepszyć ⁖ ábyśćie słowam moim posłuszni byli / mowi Pan ⁖

14. Słowá Jonádábá syná Rechábowego / ktore roskazał synom swoim / iżby nie pili winá sa ważnieysze bo oto nie piia go áż do dniá tego / posłuszni bedac [B] roskazániu oycá swego: Ale otho ia mowiłem do was stáráiac sie á nápomináiac / á wżdyśćie mi posłusznymi nie byli.

15. Posyłałem thez do was wszytki sługi moie proroki / vstáwicznie sie pracuiac á roskázuiac / * áby sie z was káżdy nawrocił od swei drogi złey / Stáraycie że sie tedy áby sprawy wásze dobre były / á nienásláduyćie bogow cudzych / áni im służćie / á ták mieszkáć bedziecie w ziemi / ktoram wam dał y oycom wászym: Aleśćie wy nie nákłonili ktemu vchá swego / áni śćie posłuszni byli.

16. A synowie Jonádabá syná Rechábowego w wieczszey wadze máia roskazánie oycá swego / kthore im przykázał / A lud then nie był mnie posłusznym.

17. A dlategoż Pan Bog zastepow / Bog Izráelski ták mowi / Oto dopuszczę ná Jude / y ná wszytki mieszkáiace w Jeruzalem wszythko złe com vmyślił przećiwko im: ábowiem vpominałem ie / á niechćieli mie być posłuszni / wołałem ná nie / á nie ozwáli mi sie.

18. Rzekł thedy Jeremiasz do domu Rechábitow / Pan zasthepow Bog Izráelski / thák mowi / Iżeśćie byli posłusznymi roskazániu Jonádábá oycá wászego / á chowáliśćie / y pełniliśćie to wszytko co on wam roskázał.

19. Przeto Pan zastepow Bog Izráelski / ták mowi / Nigdy wygłádzone nie bedźie potomstwo Jonádabá syná Rechábowego / owszem po wszytki czásy bedzie niektory co stánie przed oczymá moimi.

[B] Wyrzuca im nie cnoty iáko Rechábitowie w wietszey vczćiwośći mieli oycá swego posłuszni iemu bedac niż lud on Páná Bogá swego.

* Wyżßey. 18. 11. y 25. v. 5. Jonaß. 3. v. 8.

❖ ❖ ❖

KApit. 36.

1. Jeremiaß piße w księgi słowá Boże przećiw Izráelowi. 9. Baruch czyta księgi przed wßytkim ludem. 14. Czyta ie też y przed książęty ludu. 20. Książętá oznáymuią Krolowi co sie zámyka w księgach Jeremiaßowych. 22. Krol ie roskázuie przynieść do siebie. 23. Jehudy pali księgi przed Krolem. 26. Krol roskázuie Jeremiaßá y Báruchá wsádzić do ciemnice. 28. Pan roskázuie Jeremiaßowi áby drugie pisał. 30. Jeremiaß prorokuie przećiw Joakimowi.

1.  Tháło śię roku cżwartego zá Joákimá syná Jozyaſzowe krolá Judſkiego że tákowe ſłowo podáne ieſt od Páná do Jeremiaſzá.

2. Weźmi kśięgi á piſz ná nich wſzytki ſłowá kthorem do ćiebie mowił przećiw Izráelowi/ przećiw Judźie/ y przećiw inym wſzytkim národom od dniá onego iákom do ćiebie mowić pocżął/ to ieſt od cżáſow Jozyaſzá/ áż do dniá tego.

3. A żaby śie kiedy dom Judſki vſłyſzawſzy wſzytko nieſzcżeśćie com vmyślił vcżynić przećiw iemu/ náwroćił od ſwey złey drogi/ á przepuśćił bych im złośći y grzechy ich.

4. Wezwał tedy Jeremiaſz Báruchá syná Neryego/ kthory Báruch piſał w kśięgi z vſt Jeremiaſzowych wſzytki ſłowá Páńſkie ktore mu powiedźiał.

5. Tedy Jeremiaſz roſkázał Báruchowi mowiąc/ Jam ieſth zádzierżan/ á nie mogę wnidź do domu Páńſkiego.

6. Ty tedy wnidźieſz tám/ á będźieſz cżedł ná kśięgách ſłowá Páńſkie kthoreś piſał z vſt moich/ w domu Páńſkim gdźie będźie lud ſłyſzał w dźień poſtu/ potym teſz cżytáć ie będźieſz przed oblicżnośćią wſzytkich z Judy/ ktorzy śię ſchodzą z miaſth ſwoich.

7. Aza ſnadź Páná prośić będą á náwroći śię káżdy z nich od złey ſwey drogi: ábowiem ieſt gniew wielki y popędliwość/ ktora Pan náznácżył przećiw ludowi temu.

8. Thedy Báruch ſyn Neryego vcżynił wſzytko co Jeremiaſz prorok roſkazał iemu/ y cżytał z kśiąg w domu Páńſkim ſłowá Páńſkie.

9. Roku piąthego zá Joákimá syná Jozyaſzowego krolá Judſkiego dźiewiąthego mieśiącá/ zá powiedźiány ieſt poſt przed Pánem wſzytkiemu ludowi w Jeruzálem/ y wſzytkiemu poſpolſthwu kthore śie było zeſzło z miaſt Judſkich do Jeruzálem.

10. Cżytał tedy Báruch z kśiąg ſłowá Jeremiaſzowe w domu Páńſkim w celli Gámáryaſzá syná Sáfáná Kánclerzá/ ná wyżſzey śieni w ſámym weśćiu nowey brony domu Páńſkiego/ gdźie ſłyſzał lud wſzytek.

11. A gdy Micheaſz ſyn Gámáryego syná Sáfánowego vſłyſzał z kśiąg wſzytki ſłowá Páńſkie.

12. Zſtąpił z domu krolewſkiego do Celle káncłerzowey/ á ono Kśiążętá wſzytki tám śiedźiáły ſpołu/ to ieſt Eliſámá Kánclerz/ y Dáláiaſz ſyn Semeiego/ Elnathán ſyn Achoborow/ y Gámáryaſz ſyn Sáfánow/ y Sedekiaſz ſyn Hánániego/ y ine wſzytki Kśiążętá.

13. Thedy Micheaſz opowiedał im wſzythki ſłowá ktore ſłyſzał gdy ie cżedł Báruch z kśiąg gdźie ſłyſzał lud wſzytek.

14. A przetoż Kśiążętá poſłáli do Báruchá Jehudę syná Nátániego/ syná Selemiaſzowego/ syná Chuſy/ mowiąc/ Weźmi w ręce ſwe ty kśięgi ktoreś cżedł przed ludem á przyidź ſám: Wźiął tedy Báruch ſyn Neryego kśięgi w ręce y przyſzedł do nich.

15. Y rzekli k niemu/ Siądź á cżytay teraz przed námi/ y vcżynił ták.

16. Gdy tedy ſłyſzeli wſzytki ony ſłowá/ káżdy śię zdumiał wezrzawſzy ieden ná drugiego/ á rzekli do Báruchá/ Záiſte my to wſzytko Krolowi oznaymiemy.

17. Y pytáli go mowiąc: Wyłoż nam to teraz iákoś wypiſał wſzytki thy ſłowá z vſt iego.

18. Tedy powiedźiał im Báruch/ Sam mi po ſłowku powiedał wſzytki ty ſłowá/ á iam ie piſał inkauſtem ná kśięgách.

19. Tedy rzekły Kśiążętá do Báruchá/ Idź á ſkryi śię z Jeremiaſzem/ á niech nikt nie wie gdźie będźiećie.

20. Y odeſzli ſámi ná pałac krolewſki/ ále kśięgi ſchowáli w komorze Eliſámá Kánclerzá/ y opowiedźieli Krolowi wſzytki ſłowá z onych kśiąg.

21. Poſłał tedy Krol Jehudę áby kśięgi przyniosł/ á on ie wźiąwſzy z komory Eliſámá Kánclerzá cżythał przed oblicżnośćią krolewſką/ y przed wſzemi Kśiążęty ktorzy ſtali około Krolá.

22. A Krol śiedźiał przy ogniu mieśiącá dźiewiątego w domu w ktorym czáſu zimy śiadał.

23. Gdy tedy Jehudy przecżedł trzy álbo cżtyry liſty/ oderznął ie ſzkryp/

turakem/y wrzućil do ogniá tak áż wszytki księgi w ogniu ná ognisku zgorzáły.

24 A żaden sie nie vlekł áni rozdárł odzienia swego/ áni Krol/ áni sługi ktorzy słyszeli wszytki ty słowá.

25 Wszákoż Elnátán/ y Dáláiasz/ y Gámáriasz prosili krolá áby ksiąg nie kázał palić: Ale ich on słucháć nie chćiał.

26 Nowszem Krol roskázał Ieremiaszowi synowi Hámmelechowemu/ y Sáráiaszowi synowi Azrielowemu/ y Selemiaszowi synowi Abdeelowemu/ áby poimáli Bárucha pisárzá/ y Ieremiaszá Proroká: Ale ie Pan pokrył.

27 Y stáło sie słowo Páńskie do Ieremiaszá gdy Krol spalił księgi y słowá ktore był spisał Báruch z vst Ieremiaszowych/ w ten sposob.

28 Wezmi znowu drugie księgi/ á nápisz w nie wszytki pirwsze słowá ktore były w pierwszych księgách co ie spalił Ioákim Krol Iudski.

29 Y rzeczesz Ioákimowi Krolowi Iudskiemu/ Pan thák mowi/ Spaliłes thy księgi mowiąc/ Czemuś ná nich pisał iż Krol Bábiloński przyidźie á zburzy te źiemię/ y wygubi z niey ludźi y zwierzetá.

30 A przetoż Pan Bog ták mowi o Ioákimie Krolu Iudskim/ Nie zosthánie żadny z potomstwá iego/ ktoryby miał záśieść stolicę Dáwidowe/ á trup iego będźie wyrzucony we dnie ná gorącość/ á w nocy ná źimno.

31. Náwiedzę nád nim/ y nád nasieniem iego/ y nád sługámi iego złośći ich/ y dopuszczę ná nie/ y ná mieszczány Ierozolimskie/ y ná lud Iudski/ wszytko złe com opowiedźiał o nich/ lecz oni tego nie słucháli.

32 Tedy Ieremiasz wźiął drugie księgi á dał ie Báruchowi synowi Neryego pisárzowi/ kthory w nich pisał z vst Ieremiaszowych onyż wszythki słowá ksiąg kthore Ioákim popalił/ á kthemu wiele inych słow było przydánych co były podobne pierwszym.

Kapit. 37.

1. Sedekiasz nástáwa ná krolestwo ná mieyscu Iechoniaszá syná Ioákimowego 3. Posyła do Ieremiaszá áby sie modlił zá nim. 6. Odpowiedź Ieremiaszowá do Sedekiaszá. 11. Ieremiasz poimány iáko zbieg wsádzon iest do więźienia. 17. Wybáwiony od Sedekiaszá Krolá. 19. Napomina Sedekiaszá áby nie vfał fałesznym Prorokom. 20. Prośi Krolá áby go więcey nie dawał do więźienia w ktorym był.



1. *Krolował Sedekiasz syn Iozyaszow ná mieyscu Iechoniaszá syná Ioákimowego postánowiony Krolem w źiemi Iudskiey przez Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

*2. Krol. 24. v. 17. 2. Kron. 36. v. 10.

2. Ale nie chćiał być posłusznym z sługami swemi áni z ludem źiemie oney słowam Páńskim ktore mowił przez Proroká Ieremiaszá.

3. Posłał tedy Krol Sedekiasz Iucháłá syná Selemiego/ y Sofoniaszá syná Máásyego kápłana do Ieremiaszá proroká áby mu mowili/ Modl sie prosimy ćię Pánu Bogu nászemu zá námi.

4. Ná ten czás chodźił Ieremiasz wolno miedzy ludźmi/ bo iesżcze nie był wsádzon do więźienia.

5. Tedy woysko Fáráonowe wyszło z Egiptu/ á gdy Káldeyczycy ktorzy byli oblegli Ieruzalem posłyszeli wieśćo nich/ odćiągneli od Ieruzalem.

6. Podáne iest tedy słowo Páńskie do Ieremiaszá w ten sposob.

7. Pan Bog Izráelski ták mowi/ Wy ták opowiedzćie Krolowi Iudskiemu ktory was przysłał abyśćie sie rádźili mnie/ Oto woysko Fáráonowe ktore wam przyćiągnęło było ná pomoc wroći sie do Egipthu do źiemie swoiey.

8. A Káldeyczykowie wrocą sie y miásto to oblęgą/ wezmą/ y popalą.

9. Pan thák mowi/ Nie omylayćie serc swych mowiąc/ Zápewne Káldeyczycy odćiągną od nas/ boć nie odćiągną.

10 Choćiażbyśćie wy też wszytko woysko Káldeyczykow porázili ktorzy przećiw wam walczą ták iżby żaden z nich nie zostáł iedno ránny á wszákoż powstánie káżdy z namiotu swego/ á popalą miásto to ogniem.

11. Gdy tedy woysko Káldeyczykow ruszyli oboz od Ieruzálem dla woyská Fáráonowego.

12. Ieremiasz wyszedł z Ieruzálem áby szedł do źiemie Beniámin/ chcąc sie wyłączyć z pośrod ludu onego.

A gdy

13. A gdy iuż był v brany Beniamin/ był thám wrotny ktorego imie było Jeryasz syn Selemiaszow syná Hánániego ktory połápił Jeremiaszá Proroká mowiac/ Ty vciekasz do Káldeyczykow.

14 Tedy mu odpowiedział Jeremiasz/ Nie iest ták/ Ja nie vciekam do Káldeyczykow/ Lecz go on słucháć nie chćiał/ ále Jeryasz wziawszy Jeremiaszá vwiodł go do ksiażat.

15. A Ksiażethá rozgniewáły sie ná Jeremiaszá/ y vbiwszy go roskazáli wsádźić do ćiemnice w domu Jonátáná Sekretarzá ktory był ná ćiemnice obrocony.

16. Wszedł tedy Jeremiasz do tárásá y do wieżyce/ y siedział tám przez niemáły czás.

17. Ale Sedekiasz Krol posłał áby był wyćiagnion/ y pytał go potáiemnie w domu swym mowiac k niemu/ Jesliż to iest słowo Páńskie? A on odpowiedział/ Y owszem iest/ Thy bedźiesz podan w rece Krolá Bábilońskiego.

18. Nád to Jeremiasz powiedźiał krolowi Sedekiaszowi/ Wczymem ćie obráźił/ y sługi twe/ y lud otho ten/ żeś mie podał do wiezienia?

19. Y gdźież są teraz prorocy wászy/ ktorzy wam opowiedali/ Krol Bábiloński nie przyidźie ná was áni do ziemie tey?

20 Słuchayże tedy prosze ćie teraz/ Krolu moy pánie/ á teraz prosbá moiá niech płatna bedźie przed thobá/ nie posyłayże mie do domu Jonáthána Sekretarzá żebych thám nie vmárł.

21. A przethoż roskazał Sedekiasz Krol áby Jeremiasz wsádzon był w przysionku ćiemnice/ á iżby mu ná káżdy dźień bochenek chlebá z vlice piekárskiey dawáno/ ażby nie dostáło chlebá we wszytkim mieśćie: Tákżeć tám był Jeremiasz w onym przysionku ćiemnice.

Kapit. 38.

1. Sáfátyasz syn Mátániego y ine Ksiażetá wepchneli Jeremiaszá do tárásu przeto iż opowiedał zburzenie Jeruzálem. 7. Abdemelech Murzyn nápomina Krolá Sedekiaszá z tego. 11. Wyćiagnion z tárásá przez Abdemelechá y posthawion przed Sedekiaszem. 17. Nápomina Sedekiaszá áby sie podał Káldeyczykom. 21. Vkázuie mu to co nań przypáść ma iesliby posłucháć nie chćiał. 25. Sedekiasz nápráwia Jeremiaszá iáko ma Ksiażetom odpowiedáć.



1. Safátyasz tedy syn Mátániego/ y Godoliasz syn Fásurow/ Juchal syn Selemiego/ y Fásur syn Melchiego słyszeli słowá kthore mowił Jeremiasz do ludu wszythkiego w ten sposob.

2. Pan ták mowi/ *Ktoryż ostánie w mieśćie tem zginie od mieczá/ od głodu y od moru/ á ktory wynidźie do Kaldeyczykow/ żyw zostánie/ y bedźie mu duszá iego w korzyśći/ á bedźie żył.

* Wyższey 21. v. 8.

3. Ták mowi Pan/ Miásto to podáne bedźie w rece woyská krolá Bábilońskiego/ y dobedźie go.

4. Thedy ksiażetá rzekły Krolowi/ Prosimy niech ten maż vmrze/ ábowiem oto tymi słowy psuie serce ludźiam rycerskim/ ktorzy pozostáli w mieśćie tym/ y wszytkiemu ludowi/ powiedáiac im tákowe słowá/ A maż ten nic dobrego nieżyczy ludowi temu/ iedno zginienia.

5. Y rzekł Krol Sedekiasz/ Otho iest w reku wászych/ gdyż krol w żadney sie wam rzeczy przećiwić nie może.

6. A przetoż roskazáli wźiać Jeremiaszá y wepchniono go do tárásu Melchiego/ syná Amelechowego/ ktory był w przysionku strażnice/ y spuśćili Jeremiaszá po powroziech w doł w kthorym wody nie było iedno błoto/ y thák Jeremiasz pograżon iest we błoto.

7. Ale gdy to Abdemelech Murzyn komornik/ ktory był w domu Krolewskim/ vsłyszał iż Jeremiasz wrzucon iest do tárásu: A ná then czás siedźiał Krol w bránie Beniáminowey.

8. Wyszedł Abdemelech z domu krolewskiego/ y mowił z Krolem w ty słowá.

9. Pánie moy Krolu/ Meżowie ći nie dobrze vczynili we wszythkim tym posthepku przećiw prorokowi Jeremiaszowi/ kthorego roskazáli wepchnać do dołu/ gdźie vmrze od głodu/ bo iuż w mieśćie nie masz wiecey chlebá.

10 A przetoż krol roſkazał Abdemelechowi komornikowi/ mowiąc/ We zmi ztąd z ſobą trzydzieści mężow pod moc twą/ á każ wyćiągnąć proroká Jeremiaſzá z dołu/ pirwey niż vmrze.

11. Wziął tedy z ſobą Abdemelech męże/ y przyſzedł do domu krolewſkiego ná mieyſce pod ſkárbnicą/ y z tąd wziął ſthárych poſzárpánych ſzmáćiſk/ y ſpuśćił ie do Jeremiaſzá po powroziech.

12. Y rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiaſzá/ Włoż ty ſtáre poſzárpáne ſzmáćiſká pod pache twoie około powrozow/ y vczynił ták Jeremiaſz.

13. Wyćiągnęli tedy Jeremiaſzá po wrozmi/ y wywlekli go z dołu/ y mieſzkał Jeremiaſz w przyſionku ćiemnice.

14 A krol Sedekiaſz poſłał/ y roſkazał przywieść do ſiebie Jeremiaſzá proroká do trzećiey bramy ktora byłá do domu Pańſkiego/ Rzekł tedy Krol Jeremiaſzowi / Mam ćię pythać o iedne rzecz/ iedno nie chćiey nic táić przedemną.

15. Rzekł potym Jeremiaſz Sedekiaſzowi/ Jeſlić co powiem/ thy mie zábić roſkażeſz/ á ieſlibych ći rádźić chćiał/ wiem iż mie nie poſłuchaſz.

16. Tedy krol Sedekiaſz thájemnie przyſiągł Jeremiaſzowi/ mowiąc/ Zywie Pan ktory nam duſze iedne ſthworzył/ iż ćię nie zábiię/ áni podam w ręce tych ludźi / kthorzy ćo gárdło ſthoią.

17. Y rzekł Jeremiaſz do Sedekiaſzá/ Ták mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki/ Jeſli zápewne nie wynidzieſz do kſiążąt krolá Bábilońſkiego/ żyć będzie duſzá twá/ y to miáſto nie będzie popalone ogniem/ á ty będźieſz żył y wſzytko pokolenie twoie.

18. Ale ieſliſz thy nie wynidzieſz do kſiążąt krolá Bábilońſkiego/ miáſto to podáne będzie w ręce Káldeyczykow/ y popalą ie ogniem/ á ty nie vydźieſz rąk ich.

19. Rzekł tedy krol Sedekiaſz Jeremiaſzowi/ Boię ſie Zydow/ kthorzy ſie vćiekli do Káldeyczykow/ by mie ſnadź Káldeyczycy nie podáli w ręce ich/ á náśmiewáliby ſie ze mnie.

20 Y odpowiedźiał Jeremiaſz/ Nie podádzą/ Słuchay proſzę ćię głoſu Pańſkiego ktorem mowię ku tobie/ á będzie dobrze tobie/ y duſzá twoiá żyć będzie.

21. Ale ieſliż ſie będzieſz zbraniał wyniść/ tedy to ieſt ſłowo Páńſkie ktore mi pokazał Pan.

22 Oto wſzytki niewiáſty ktore zoſtáły w domu Krolá Judſkiego/ będą precż wywiedzione do kſiążąt krolá Bábilońſkiego / á oni rzekną/ iż mężowie thwoi domowi oſzukáli ćię/ á zmocnili ćię ſie/ Nogi twoie powiązněły we błoćie/ á oni odbieżeli ćiebie.

23 Wywiodą wſzytki żony twoie y ſyny twoie do Káldeyczykow/ y thy nie vydzieſz rąk ich/ owſzem będzieſz poimán ręką Krolá Bábilońſkiego/ á ſtánieſz ſie przyczyną iż to miáſto będzie ogniem popalone.

24 Tedy rzekł Sedekiaſz do Jeremiaſzá/ Niechay żaden thych ſłow nie wie/ tedy nie vmrzeſz.

25 Ale ieſli kſiążętá dowiedzą ſie żem z tobą mowił/ á przyidą k tobie mowiąc/ Oznaymi nam coś mowił z krolem/ á nie tay nic przed námi/ á nie zabiiemy ćię/ Y to też coć krol powiedźiał.

26 Tedy im ty powiedz/ Prośiłem krolá pokornie/ ábym mie wiecey nie kazał wodźić do domu Jonátánowego/ żebych tám nie vmárł.

27 Potym wſzytki kſiążętá przyſzły do Jeremiaſzá/ y pytáli go/ kthory im odpowiedźiał ták iáko Krol roſkazał iemu/ y przeſtháli z nim mowić/ ábowiem ſie to było ieſzcże nie ogłośiło.

28 Ale przedśie Jeremiaſz śiedźiał w przyſionku ćiemnice áż do dnia onego/ ktorego było Jeruzalem wzięte: Y ſtáło ſie ták że ieſt wzięte Jeruzalem.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapit. 39.

1. Jeruzalem wzięte od Káldeyczykow. 4. Sedekiaſz vćiekł. 5. Záwiedźion ieſt od Nábuchodonozorá. 6. Dźieći iego ſą pobite przed nim. 7. Łupią mu oczy á wiodą go do Bábilonu. 11. Nábuzárdan ma roſkazánie iżby miał pieczą o Jeremiaſzu. 15. Abdemelech wybawion ieſt iż dobrze vfał Pánu.

Roku

2. Krol. 25. v. 1. Niżey 52. v. 4.

1. *OKu dziewiątego rzá Sedekiaszá Krolá Judskiego/ mieśiącá dzieśiątego/ Nábuchodonozor Krol Bábiloński ze wszythkim swym woyskiem przyćiągnął do Jeruzálem/ y obległ ie.

2. A ták roku iedennastego zá Sedekiaszá/ mieśiącá cżwarthego/ dźiewiątego dniá tegoż mieśiącá/ przerwano mury mieyskie.

3. Y wthárgnęły do niego wszytki kśiążętá krolá Bábilońskiego/ y śiedźieli w bránie średniey Nergelsárezer/ Semegárnabu/ Sársáchim/ Rábsáres/ Nergelsarezer/ Rabmág/ y wszytki ine kśiążętá krolá Bábilońskiego.

4. A gdy ie vyzrał Sedekiasz Krol Judski/ vćiekł/ y wszyscy ludźie rycerscy z nim/ y wyszli w nocy z miásthá drogą imo ogrod Krolewski/ fortką kthora byłá miedzy dwiemá mury/ y wyszli drogą ku pusthyni.

5. Ale woysko Káldeycżykow goniłi ie/ y poimáli Sedekiaszá ná polách Jerychá / y poimánego wiedli do Krolá Bábilońskiego Nábuchodonozorá / do Ryblaty ktore iest w źiemi Hemách/ á on wydał dekret przećiw iemu.

6. Tedy Krol Bábiloński roskazał pośćináć syny Sedekiaszowe przed ocżymá iego w Ryblaćie/ y pośćinał też Krol Bábiloński wszytki slachćice Judskie.

7. Y roskazał wyłupić ocży Sedekiászowi/ á okowáć go dwiemá łáncuchy/ áby był wiedźion do Babilonu.

8. Popalili thez Káldeycżycy dom Krolewski/ y domy mieyskie/ y rozwálili mury Jerozolimskie.

9. A Nabuzárdán Hetman wiodł do Babilonu ostátki ludu co pozostáli w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli vćiekli k niemu/ y ostátki pospolstwá.

10. Ale Nabuzárdán Hetman zostáwił niektore vbogie kthorzy nic nie mieli w źiemi Judskiey/ á dniá onego rozdał miedzy nie winnice y role.

11. A roskazał był Nábuchodonozor krol Bábiloński Nabuzárdanowi Hetmánowi o Jeremiaszu mowiąc

12. Weźmi go/ á miey o nim piecżą/ y niecżyń mu przykrośći żadney/ ale ták mu vcżyń iáko on sam chce.

13. Posłał thedy Nabuzárdán Hetmáná y Nabusázban/ Rabsáres/ y Nergelsarezer/ Rabmág/ y wszytki ine kśiążętá Krolá Babilońskiego.

14. Posłáli po Jeremiaszá á wywiedli go z przyśionku ćiemnice y dali go Godoliaszowi synowi Achikamowemu syná Sáfánowego/ áby go wwiodł do domu/ Y mieszkał w pośrodku ludu.

15. Tedy słowo páńskie podáne było do Jeremiaszá/ gdy ieszcże był zámkniōn w przyśionku ćiemnice/ thym sposobem.

16. Idź á mow Abdemelechowi Murzynowi temi słowy/ Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/ Oto przywiodę wszytki słowá moie ná miásto to ku złemu á nie ku dobremu/ y wypełnią śie dniá onego przed tobą.

17. A onego dniá wybáwię ćię mowi Pan/ Y nie będźiesz podan w rece ludu tego ktorego śię ty boisz.

18. Abowiem ćię wybáwię/ ták iż nie będźiesz zábit miecżem/ ale będźiesz miał duszę swą w korzyśći/ iżeś mnie vfał/ mowi Pan.

KApit. 40.

1. Jeremiasz związany wolnie iesth wyp uszczon przez Nábuzardáná. Wszyscy rotmistrzowie ćiągną do Godoliaszá syná Achikámowego. 9. Godoliasz rádźi Żydom ktorzy pozostáli od poimánia/ áby służyli Bábilończykom. 11. Żydowie zbieráią śie do Godoliaszá.

1. SŁowo ktore podáne było od Paná Jeremiaszowi potym kiedy Nabuzárdán Hethman wypuśćił go z Ramy/ wźiąwszy go gdy on ná ten czás był w okowách miedzy inymi więźnimi/ ktore wieść miano do Bábilonu/ ták z Judy iáko y z Jeruzalem.

2. Gdy tedy do onego Hetmáná przywiedźion był Jeremiasz/ rzekł do niego/ Pan Bog twoy opowiedźiał to wszytko nieszcżęśćie przećiw mieśću temu.

3. A Pan to sam ná nie przepuśćił y dosyć temu vcżynił/ iáko o tym powiedźiał/ abowiemeśćie zgrzeszyli przećiw Pánu/ ánisćie chćieli słucháć głosu iego/ y dla te° śię to wam przydáło.

4. Teraz tedy/ otho rozwiązuię ćię dźiś z okow kthore były ná ręcach

twoich/á ieſlić ſie zda/idź ze mną do Bábilonu/á poiedzieſzli ia ſie o ćie ſtá ráć bede/á ieſliſz ći ſie nie podoba á/ byś miał iść zemną do Bábilonu/te dy tu zoſtań/ oto wſzytke ziemie to/ bie ná wolą dawam/ á gdzie ſie to/ bie nalepiey zda/tám idź.

5. A pierwey niż on ná to odpowie/ dział/ rzekł Nábuzárdan/Wroć ſie do Godoliaſzá ſyná Achikamowe/ go/ ſyná Sáfánowego/ kthorego krol Bábiloński przełożył nád miá/ ſty Judskimi/ á mieſzkay z nim w poſrod ludu/ ábo tám idź gdzie ſie iedno tobie podoba. A temu ieſzcze ten rothmiſtrz dał mu ná ſtráwe/ y nieiákie vpominki/á puſcił gi wolno

6. Przyſzedł tedy Jeremiaſz do Godoliaſzá ſyná Achikamowego/ do Miſpy/ y mieſzkał tám z nim w po/ środ ludu ktory pozoſtał w ziemi.

7. A wſzytcy Rothmiſtrze woyſká Judskiego ktorzy byli w polach/ o/ niy żołnirze ich/ poſłyſzeli iż krol Bá biloński poſtánowił Godoliaſzá ſy ná Achikamowe°/ nád wſzytka zie mia/ á iż mu zlecił meże y niewiaſty/ dziateczki y vbogie oney ziemie/ kto rzy ieſzcze nie byli wywiedzieni do Bábilonu.

8. Y przyſzli do Godoliaſzá do Mi ſpy/ Jzmáel ſyn Netániego/ Jochá nan/ y Jonáthán ſynowie Káre°/ y Sareás ſyn Tánehumetow/ y ſy/ nowie Ofáiego/ Nethofádſkiego/ y Jezániás ſyn Máhachathow/oni y meżowie ich.

9. Przyſiągł im tedy Godoliaſz ſyn Achikamow ſyná Sáfánowego/ y meżom ich/ mowiąc. *Nie boyćie ſie ſłużyć Káldeyczykom/zoſthańcie w ziemi/ á ſłużćie Krolowi Bábi/ lońſkiemu/ y bedzie z wámi dobrze.

*2. Krol.25. v.24.

10 Otho ia mieſzkam w Miſpie/ á/ bych ſtánął przed Káldeyczyki kto/ rzy do nas przyidą/ ále wy zbieray/ ćie winá y owoce lethnie/ y oli/ wy/ á tego nachowayćie w naczy/ niách wáſzych/y mieſzkayćie w mie/ śćiech ſwych ktore trzymaćie.

11. Zydowie thez wſzyſcy kthorzy byli w Moábie/y miedzy ſyny Am/ monowymi/ y w Edom/ y wſzytcy ini ktorzy byli w inych ziemiach/ gdy vſłyſzeli iż Krol Bábiloński pozoſtá wił nieco ludu w Judzie/á iż nád ni mi poſthánowił Godoliaſzá ſyná Achikamowego ſyná Sáfánowego

12. Wroćili ſie wſzythcy ze wſzytkich mieſc gdzie wygnáni byli/ y przyſzli do ziemie Judſkiey do Godoliaſzá w Miſpie/ y zbieráli doſtátek winá y owocow letnich.

13. Johánán tez ſyn Káre°/ y wſzyt cy rotmiſtrzowie woyſká ktorzy w polu leżeli/ przyſzli do Godoliaſzá w Miſpie.

14 Y rzekli do niego/ Wiedz iż Báá/ lis krol ſynow Ammonowych/ poſ/ łał Jzmáelá ſyná Nátánie°/ áby ćie gárdłá zbáwił: Ale Godoliaſz ſyn Achikamow niechćiał im wierzyć.

15. Nád to Johánán ſyn Kárego mo wił taiemnie z Godoliaſzem w Mi ſpie/ tymi ſłowy. Proſze niech poy/ de á zábiie Jzmáelá ſyná Nethánie go/ iż ſie o tym nikth nie dowie/ Bo przeczby on ćiebie zábić miał/ iżby Zydowie wſzyth cy byli rozproſzeni ktorzy ſie zebráli około ćiebie/ á iżby tám oſtátek Zydow poginęło?

16. Ale Godoliaſz ſyn Achikamow rzekł do Johánaná ſyná Kárego/ Nie czyń tego/ bo ták nie ieſth iáko powiedaſz o Jzmáelu.

KApit. 41.

1. Godoliaſz zábit od Jzmáelá ſyná Netá nie°. 4. Ośmdzieſiąt meżow z Sichem zábići ſą od Jzmáelá z ktorych ledwo dzieſieć zoſtá ło. 10. Záwiodł oſtátek Zydow ktorzy byli w Miſpá do więźienia. 11. Przywroceni ſą od Johánáná ſyná Káre° á przywiedzieni do Miſpy.



1. STháło ſie mieſiąca ſiodmego/ iż Jzmáel ſyn Náthániego ſyná Eliſámowe/ go z pokolenia Krolewſkiego/ y niekthorzy z rády krolewſkiey y dzieśieć meżow z nim/ przyſzli do Godoliaſzá ſyná Achikamowego/ w Miſpie/ y iedli tám ſpo łu chleb w Miſpie.

2. Y powſtał Jzmáel ſyn Nátánie/ go y dzieśieć meżow ktorzy z nim byli y ránili mieczem Godoliaſzá ſyná Achikamowe°/ ſyná Sáfánowego á zábili go/ ktorego był krol Bábi/ loński przełożył nád wſzytka ziemia.

3. Pobił tez Jzmáel y wſzytki Zydy ktorzy byli w Miſpie z onym Godoli áſzem/ y Káldeyczyki ktorzy tám ná ten czas byli/ meże waleczne.

Potym

4\. Potym názáiutrz gdy zábit iest Godoliasz/ pierwey niż sie tego kto dowiedział.

5\. Niekthorzy mężowie z Sychem z Sylo y z Sámaryey przyszli/ tho iest/ osmdziesiat mężow [A] ogoliwszy brody/ y rozdarszy ná sobie odzienie/ á z podrápánymi twarzámi/ á mieli dáry y kadźidlo w rękách swoich/ áby ie [B] ofiárowáli w Domu Páńskim.

[A] Okázuiąc znák [...]átoby gdy vsłysze[...] [...]li o zborzeniu miá[...]stá.

[B] Abowiem sie by[...] [...]i teszcze nie osty[...] [...]eli żeby Kościoł [...]miał być zepso[...]wan.

[C] Then płácz był [...]myslony á był ná[...] [...]giniente ludzi o[...]ych.

6\. Przećiw ktorym wyszedł Izmáel syn Nátániego z Mispy/ á szedł [C] płácząc/ A gdy im zászedł drogę/ rzekł do nich/ Podźcie do Godoliaszá syná Achikámowego.

7\. Gdy tedy przyszli w posrzod miástá/ Izmáel syn Náthániego posćinał ie nád przekopem/ on sam y mężowie ktorzy z nim byli.

8\. Ale ználázło sie dziesięć mężow miedzy nimi/ ktorzy rzekli Izmáelowi/ Nie zábiiay nas/ ábowiem mamy skárby w polách/ pszenicę y ięczmień/ oliwę y miod: Thedy sie powściągnął/ á nie zábił ich z iną bráćią ich.

9\. A przekop on w ktory powmiátował Izmáel trupy onych mężow ktore był pobił dla Godoliaszá/ był przekop ktory dał wybráć Krol Asá dla Báásy Krolá Izráelskiego/ A Izmáel syn Náthániego nápełnił gi zábitemi.

10\. Potym Izmáel wiodł wszytki ostátki ludu ktore były w Mispie w poimánie/ corki krolewskie/ y wszytek lud ktory był zostáł w Mispie/ ktore Nábuzárdán hetman poruczył był Godoliaszowi synowi Achikámowemu/ tenże Izmáel syn Náthánie° wiodł w poimánie/ chcąc vydź z nimi do synow Ammonowych.

11\. Ale Johánán syn Kárego y wszyscy rotmistrze woyská kthore z nim było/ gdy vsłyszeli one niecnotę ktorą zbroił Izmáel syn Nathániego.

12\. Wźiawszy z sobą wszythek lud swoy/ ćiągnęli áby zwiedli bithwę z Izmáelem synem Náthániego/ y nálezli go v wod wielkich kthore są w Gábáonie.

13\. A gdy lud wszytek ktory był z Izmáelem/ vyzreli Johánnáná syná Kárego/ y wszytki rotmistrze ktorzy z nim byli vrádowáli sie.

14\. Wszythek tedy lud ktory był Izmáel poimał w Mispie/ wroćił sie/ á szedł do Johánnáná syná Kárego.

15\. A Izmáel syn Náthániego vćiekł z ośmią mężow przed Johánnánem/ á przyszedł do synow Ammonowych.

16\. A Johánnán Syn Kárego/ y wszyscy rotmistrze woyská kthorzy z nim byli/ wźięli ostátek ludu/ ktore byli wydárli z rąk Izmáelá syná Náthániego z Mispy/ potym iáko on był zábił Godoliaszá syná Achikámowego/ ludźi rycerskie/ y niewiásty/ y dźiatki/ y komorniki/ ktore był odwiodł z Gábáonu.

17\. Rodszedszy mieszkáli w Geruthchimcham/ ktora iest wedle Bethlehem/ aby vszli do Egiptu.

18\. Przed Káldeyczyki/ ábowiem sie ich báli dla tego/ że Izmáel syn Nátániego zábił Godoliaszá syná Achikámowego/ ktorego był Krol Bábiloński vczynił w ziemi przełożonym.

Kapit. 42.

1\. Żydowie po śmierći Godoliaszá/ proszą od Jeremiaszá iżby sie modlit zá nimi. 5. Przysięgáią iż chcą być posłuszni Jeremiaszowi. 10. Rádźi im áby w Judskiey ziemi mieszkáli/ á z wielkimi grozbámi zákázuie im vćiekáć do Egiptu przed stráchem Bábilończykow.

1\. Gdy wszythcy Rothmistrzowie woyská/ y Johánnán syn Karego/ y Jezániasz syn Osáie°/ y wszytek lud ták máłych iáko y wielkich przyszli.

2\. A rzekli Jeremiaszowi prorokowi/ Prosbá nászá niechay od ćiebe przyiethá będźie/ á modl sie zá nas Pánu Bogu twemu/ á zá thymi ostátki wszytkimi: Abowiem z wiel bárzo nas máluczko zosthało/ iáko to sam widźisz oczymá swemi.

3\. Niechayże nam Pan Bog twoy obiáwi drogę po ktoreybychmy chodźić mieli/ y tho cobychmy czynić mieli.

4\. Rzekł im tedy Prorok Jeremiasz/ Słysze/ otho będę sie modlił Pánu Bogu wászemu wedle they prosby wászey/ A káżde słowo ktore vsłysze od Páná oznáymię wam/ y nie zátáię nic przed wámi.

5\. Thedy rzekli Jeremiaszowi/ Pan niechay świádkiem prawdy y

wiáry

wiáry bedźie miedzy námi/ieſliby chmy nie czynili doſyć wedlug ſlowá káżdego/ z kthoremby ćie Pan Bog twoy poſlal do nas.

6. A choćiaż źle choćiaż dobrze/ iednák my poſluszni bedźiemy gloſowi Páná Bogá náſzego do kthorego ćie poſylamy/ aby ſie nam dobrze ſtálo/ gdy ſluchác bedźiem gloſu Páná Bogá náſzego.

7. Przydálo ſie tedy ku końcowi dźieſiaći dni/ że ſlowo Páńſkie podáne ieſt do Jeremiaſzá.

8. Tedy przyzwal Johánáná syná Kárego/ y wſzytki rotmiſtrze huffcow ktore byly z nim/ y wſzytkiego poſpolſtwá od málego do wielkie°.

9. Y rzekl do nich/ Pan Bog Izráelſki do kthoregośćie mie poſláli ábych ofiárowal iemu modlitwy wáſze przed oblicznośćia ie°/ ták mowi

10 Jeſli zápewne w tey źiemi mieſzkáć bedźiećie/ pobuduie was á nie zepſuie/ wſzczepie was á nigdy nie wykorzenie/ bo mi iſćie żal nieſzczeſćia ktorem dopuſcil ná was.

11. Nie chćieyćie ſie obawáć Krolá Bábilońſkiego/ ktorego oblicznoćć ieſt wam ſtráſzna/ nie boyćie ſie go/ mowi Pan/ ábowiem ieſtem z wámi/ ábych was wybáwil y wyzwolil z rak iego.

12. Vczynie nád wámi miloſierdźie/ ták iż ſie y on nád wami zmiluie/ á on was przywroći do źiemie wáſzey

13. Ale ieſli rzeczećie/ Nie bedźiem mieſzkáć w źiemi tey/ áni poſluchamy gloſu Páná Bogá náſzego.

14 Mowiac ktemu/ Nići z thego/ owſzem poydźiemy do źiemie Egiptſkiey/ żebychmy ná walki nie pátrzáli/ á izbychmy nie ſlyſzeli gloſu trab/ á izbychmy nie zglodnieli bez chlebá/ á tám mieſzkáć bedźiemy.

15. Przethoż ſluchayćie teraz ſlowá Páńskiego wy oſthátkowie Judy/ Pan zaſtepow Bog Izráelski ták mowi/ Jeſli ſie pewnie obroćićie do Egipthu/ á wnidźiećie tám ku mieſzkániu.

16. Pewnie miecz ktorego ſie boićie tám was znaydźie w źiemi Egiptſkiey/ á glod o ktorym ſie fráſuiećie ogárnie was/ y támże pomrzećie.

17. A thak wſzyſcy ludźie ktorzy ſie obroca do Egiptu/ izby tám mieſzkáli/ pomra mieczem/ glodem/ y morem/ Zaden z nich nie pozoſthánie/ áni vydźie thego nieſzcześćia ktore dopuſzczę ná nie.

18. Abowiem Pan zaſthepow Bog Izráelski thák mowi/ Jáko gniew moy y popedliwość moiá rozlálá ſie ná mieſzczány Jerozolimskie/ thák rozgniewánie moie rozleie ſie ná was gdy wnidźiećie do Egipthu/ y ſthániećie ſie klatwa/ y przíydźiećie w podźiw/ w przeklectwo y w pohánbienie/ á nigdy mieyſcá tego nie oglądaćie.

19. O wy oſtátkowie Judſcy/ Pánći do was mowi/ ábyśćie nie wchodźili do Egiptu/ oświádczam ſie tedy dźiś wámi iżem was vpominal.

20 Sámiśćie ſie zdrádźili/ gdyśćie mie poſláli do Páná Bogá wáſzego mowiac/ Modl ſie Pánu Bogu náſzemu zá nas/ y oznaymi nam cokolwiek Pan Bog naſz opowie tobie/ á my to vczyniemy.

21. A przetożem dźiś to wam opowiedźial/ áleśćie wy ſluchác nie chćieli gloſu Páná Bogá wáſzego/ áni wſzytkiego thego dla czego mie do was poſlal.

22 Teraz tedy pewnie wiedzćie iż wy pomrzećie glodem/ y morem/ ná mieyſcu do ktore° prágniećie wnidź ku mieſzkániu.

Kapit. 43.

2. Azaryaſz ſyn Ozáiaſzow y Johánnán ſyn Kárego zádáia nieprawdę Jeremiaſzowi. 4. Johánnán wiedźie do Egipthu oſtátki ludu/ Jeremiaſzá y Bárucha. 8. Jeremiaſz opowieda ſpuſtoſzenie Egipthu przez Bábilończyki.



1. Przydálo ſie tedy gdy Jeremiaſz odpráwil wſzythki ony ſlowá Páná Bogá ich do ludu wſzytkiego/ z ktorymi Pan Bog ich poſlal go byl do nich.

2. Tedy Azáryaſz ſyn Ozáiaſzow/ y Johánnán ſyn Kárego/ y wſzyſcy ludźie pyszni rzekli do Jeremiaſzá/ Fálſz ty powiedaſz/ Pan Bog náſz nie poſlal ćie abyś mowil/ Nie idźćie do Egipthu izbyśćie tám mieſzkáli.

3. Ale Báruch Syn Neryego podszczuwa ćie ná nas áby nas podal w rece Kaldeyczykom/ á izby nas pobil y przenioſl do Bábilonu.

Johán-

4. Johánnán thedy ſyn Kárego/ y wſzyſcy Rotmiſtrzowie/ y wſzytek lud nieſłucháli głoſu Páńſkiego/ áby mieſzkáli w ziemi Judskiey.

5. Ale Johánnán ſyn Kárego/ y ini Rotmiſtrzowie zábráli oſtátki ludu Judskiego kthore ſie byli zeſzli ze wſzytkich narodow kedy wygnáni byli/ chcac mieſzkáć w ziemi Judſkiey.

6. Ták meże iáko niewiáſty/ dzieći y corki Krolewſkie/ á wſzytki ktore Nábuzárdán Hethman pozoſtáwił z Godoliaſzem ſynem Achikámowym/ ſyná Sáfánowego/ z prorokiem Jeremiaſzem/ y z Baruchem ſynem Neryego.

7. Y weſzli do ziemie Egiptſkiey: bo nie ſłucháli głoſu Páńſkiego/ Y przyſzli áż do Táfnes.

8. Tedy słowo Páńſkie podáne ieſt do Jeremiaſzá w Tháfnes/ thym ſpoſobem.

9. Weźmi kámienie wielkie w rece/ á ſkriy ie w wapno do cegielniey ktora ieſt przy domu Fáráonowym w Tháfnes/ przed oblicznośćia ludu Judſkiego.

10. Y rzeczeſz do nich/ Pan zaſtepow Bog Jzráelſki/ ták mowi/ Oto poſle y przywiode Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego ſługe mego/ y poſtáwie ſtolice iego ná tych kámienioch kthorem tu ſkrył/ á on ná nich rozbiie namioty ſwoie.

11. A gdy przyidzie zwoinie ziemie Egiptſka/ Ty ktore ná śmierć/ poda ná śmierć/ á ktore do więzienia/ poda w więzienie/ á ty ktore pod miecz poda pod miecz.

12. Y zápale ia ogień w domiech bogow Egiptſkich y popali ie/ á ony pobierze do więzienia/ Y [A] obleczę ſie ziemia Egiptſka iáko ſie obłoczy páſtuchá w koktuſze ſwoie/ á z támtad w pokoiu wynidzie.

[A] Thymi słowy dawa znáć z iáką wielką korzyśćią miał wynidź krol Bábilońſki z Egipthu do ziemie ſwey.

13. Pokruſzy ſłupy w kośćiele Słońcá ktory ieſt w ziemi Egiptſkiey/ y domy bogow Egiptſkich popali.

❀ ❀ ❀

KApitu. 44.

1. Prorokuie przećiwko Zydom ktorzy byli odeſzli do Egiptu po ſpuſtoſzeniu Jeruzálem. 8. Karze ie iż trwáią w grzechoch oycow ſwoich. 11. Oznáymuie im iż máią pomrzeć w Egipćie. 15. Zydowie trwáią w ſwey krnąbrności/ á wyznáwáią iż chcą chwalić gwiazdy niebieſkie. 20. Przytacza przyczyne wſzego ich złego przeto iż nie opuśćili ſwoiego bałwochwálſtwá. Y z tego ſrodze kárze ie Jeremiaſz. 27. Opowiedá im iż do ſzczątku będą wygładzeni w Egipćie. 30. Prorokuie Przećiw Fáráonowi Efrá Krolowi Egiptſkiemu.

1. SŁowo kthore było podáne do Jeremiaſzá/ o wſzytkich Zydziech kthorzy mieſzkáli w ziemi Egipthſkiey/ mieſzkáiacych w Mágdal/ y w Táfnes/ y w Nof/ y w ziemi Pátros/ tym ſpoſobem.

2. Pan zaſthepow Bog Jzráelſki ták mowi/ Wyśćie widzieli wſzytko złe ktorem przywiodł ná Jeruzálem/ y ná wſzytki miáſtá Judſkie/ kthore oto dziś ſpuſthoſzone ſa/ á żaden w nich nie mieſzka.

3. Dla złośći ktora broili pobudzáiac mie ku gniewu/ idac á kádzac/ y chwalac Bogi cudze/ kthorych oni nie ználi/ áni wy/ áni oycowie waſzy.

4. Y poſyłałem do was wſzytki ſługi moie proroki/ nápomináiac y częſto poſyłáiac/ á mowiac/ Nie czyńćie proſze was rzeczy tey obrzydłey/ ktora ia mam w nienawiśći.

5. Ale nie ſłucháli áni nákłonili vchá ſwego iżby od złośći ſwey odſtąpić mieli/ á iżby nie ofiárowáli bogom cudzym.

6. A dla tego gniew y popedliwość moiá wylałá ſie/ á zapaliłá ſie w mieśćiech Judſkich/ y w vlicách Jerozolimſkich/ á obrocone ſa w puſtynia y w zborzenie/ iáko ſie to dziś okázuie.

7. Teraz thez Pan zaſtepow Bog Jzráelſki ták mowi/ Czemu broićie thákowa złość ſámi przećiw ſobie/ áby z was wykorzenieni byli/ mąż y niewiáſtá/ dziećię y ſsace z pośrodku Judy/ á iżby nic z was niezoſtáło.

8. Obruſzáiac mie ſprawámi rak wáſzych/ kádzac bogom cudzym w ziemi Egiptſkiey/ do ktoreieśćie weſzli ku mieſzkániu/ á iżbyśćie byli wykorzenieni/ á ſtháli ſie przeklecthwem y pohánbieniem v wſzytkich narodow ná ziemi.

9. Jzaliśćie zápámietáli złośći Oycow wáſzych/ y złośći krolow Judſkich y złośći żon ich/ tudzież y złośći wáſzych/ tákże y żon wáſzych/ ktorych ſie dopuśćili w ziemi Judſkiey y w vlicach Jerozolimſkich?

Nie vpo-

10. Nie vpokorzyli sie áż do dniá dźisieyszego/ niebáli sie/ áni chodźili w zakonie moim / ani w vstáwach moich/ ktorem podal wam y oycom wászym.

11. A ták mowi Pan zastepow Bog Izráelski/ * Otho ia nieprzyiaćielskie obrocę ná was oblicze swoie/ iż bych wykorzenil wszythko Zydowstwo.

* Amos. 9. v. 4.

12. Y pobiorę ostátki Judskie ktorzy sie vćiekli do Egiptu áby tám mieszkáli/ y będą wszyscy wytráceni w ziemi Egiptskiey/ polegą od mieczá y od glodu zniszczeia / á od naymnieyszego áż do náywieczszego pomrą mieczem y glodem / y sthána sie obrzydzeniem y zdumieniem przeklectwem y pohánbieniem.

13. Pokarzę ty kthorzy mieszkáia w ziemi Egipthskiey/ iákom pokarał Jeruzálem/ mieczem/ glodem/ y morem.

14. Y nie vydźie áni pozosthánie żaden Zydowin z tych kthorzy przyszli mieszkáć do ziemie Egiptskiey/ áby sie wroćić miał do ziemie Judskiey / do ktorey sie wroćić y mieszkáć w niey nádźiewáia/ Záisthe sie żadni nie náwroca/ chybá ktorzy vćieka.

15. Ale wszyscy mężowie ktorzy wiedźieli iż żony ich ofiáry czyniły bogom ćudzym/ tákże y wszytki niewiásty ktore tám stály w wielkiey gromadźie/ y ludźie wszyscy ktorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey w Páthros/ odpowiedźieli Jeremiaszowi ták mowiac.

16. Nie będziemy od ćiebie przyimowáć slowá żadnego/ ktore k nam mowisz imieniem Páńskim.

17. Ale dosyć vczynimy káżdemu slowu ktoreby wyszło z vsth nászych/ á będźiem ofiárowáć [A] gwiazdam niebieskiem/ y będziem im spráwowáć ofiáry mokre/ iákochmy to czynili/ y oycowie nászy/ Krolowie nászy/ y kśiażetá násze w miástach Judskich y w vlicach Jerozolimskich / á ná then czás mielichmy dosyć chlebá/ y wszytko sie nam szcześćilo/ á nic zle gochmy nie widźieli.

A W Zydowskim stoi krolewnie niebieskiey.

18. Ale iákożechmy przesthali kádźić gwiazdam niebieskiem / y spráwowáć ofiar mokrych / wszytkich nam rzeczy nie dosthawa / á wythráceni chmy mieczem y glodem.

19. † Y gdychmy kádźili gwiazdam niebieskiem / y spráwowalichmy ofiáry mokre/ izalichmy im piekli placki/ y kropilichmy mokre ofiáry bez woley mężow nászych / okázuiac im w tym wdźięczność?

† wyższey 7. v. 18.

20. Thedy rzekł Jeremiasz do ludu wszytkiego/ do mężow/ y do niewiast/ y do wszego pospolstwá do tych ktorzy mu odpowiedáli/ mowiac.

21. Izali Pan nie wspomniał ná kádźenie ktoreśćie wy czynili w mieśćiech Judskich/ y w vlicach Jerozolimskich/ wy y oycowie wászy/ Krolowie y Kśiażetá wásze/ y wszythek lud w ziemi? Izaż sobie thego nie przywiodł ná pámięć?

22. Pan tedy tego iuż dáley wyćierpieć nie mogł dla złośći wynálazkow wászych/ y dla przemierzłośći ktoreśćie broili/ przetoć ziemiá spustoszoná/ położona iest w zdumienie y w przeklectwo/ ták iż w niey nikth nie mieszka/ iáko sie to dźiś okázuie.

23. A przetoż iżeśćie wy kádźili bálwánom / y zgrzeszyliśćie Pánu / á nie sluchaliśćie glosu iego/ y nie chodźiliśćie w zakonie iego/ áni w vstáwach iego/ ani w nápominániu iego/ dla tegoć sie to nieszcześćie obáliło ná was/ iáko to dźiś ná oko widźićie.

24. Jeszcze też rzekł Jeremiasz do ludu wszytkiego/ y do wszythkich niewiast/ Wy wszyscy Zydowie kthorzy iesteśćie w ziemi Egipthskiey / sluchayćie slowá Páńskiego.

25. Thák mowił Pan zasthepow Bog Izráelski / Wy y żony wásze/ mowiliśćie vsty swemi/ á czyniliśćie rękámi swemi mowiac/ Vczynimy dosyć slubom nászym ktorechmy poslubili/ ábychmy kádźili gwiazdam niebieskiem / á spráwowáli im ofiáry mokre: Vczyniliśćie dosyć slowam swym / y rzecza wypełniliśćie ie.

26. Sluchayćież tedy slowá Páńskiego/ wy wszyscy Zydowie/ kthorzy mieszkaćie w ziemi Egiptskiey/ Otom przysiągł przez imię moie wielkie mowi Pan / iż imię moie nie będźie dáley slyszano z vsth żadnego męża Zydowiná we wszytkiey ziemi Egiptskiey/ kthoryby rzekł/ Zywie Pan.

27. Otho czuć będźie nád nimi ku zlemu/ á nie ku dobremu/ Y wszyscy mężowie

mężowie Judſcy ktorzy ſą w ziemi Egipthſkiey / wytraceni będą mieczem y głodem / áż do ſczętká wygłádzeni będą.

28 A bárzo máluczka liczbá ludzi / ktorzy vydą mieczowi / wroći ſie z ziemie Egipthſkiey do ziemie Judſkiey / á poznáią wſzyſcy co pozoſtáná z Judy / ktorzy weſzli ku mieſzkániu do ziemie Egiptſkiey / ktore ſłowo będzie pewnieyſze / ieſliż moie czyli ich.

29 To tedy będźiećie mieć zá známię / mowi Pan / iż náwiedzę was ná mieyſcu tym / ábyśćie wy poználi iż prawdziwie ſłowá moie ku złemu vtwierdzą ſie nád wámi.

30 Pan ták mowi / [B] Oto ia podam Fáráoná Hofrá Krolá Egiptſkiego w ręce nieprzyiaćioł iego / y w ręce tych ktorzy czyháią ná gárdło iego / ták iákom podał Sedekiaſzá Krolá Judſkiego Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońſkiemu nieprzyiaćielowi iego / ktory mu ſtał o zdrowie iego.

[B] To ſie ſtáło w pięći lat po zborzeniu Jerozolimſkim gdy Nábuchodonoſor zwalczywſzy Ammonity y Moábity ćiągnął do Egiptu á tám zábił Fáráoná / y ná iego mieyſce poſtánowił Krolá inego kthory mu dawał dań / z tamtąd ziągnął do Bábilonu wſzythki Żydy ktore záſtał thám. O czym pátrz Jozefuſá w. 10. kśię. kápitu. 11.

KApit. 45.

1. Báruch żáłuie ſkáżenia Jeruzalem / y ieſt poćieſzon od Páná. 5. Pan obiecuie mu iż nie zginie w ſpuſthoſzeniu Jeruzalem.

1. SŁowo ktore opowiedział Jeremiaſz do Báruchá ſyná Neryego / gdy piſał w kśięgi ſłowá tych z vſt Jeremiaſzowych / roku czwartego zá Joákimá ſyná Jozyego Krolá Judſkiego / mowiąc.

2. Pan Bog Izráelſki ták mowi do ćiebie Báruchu.

3. Tyś mowił / [A] Biádá mnie / iż thák Pan przydał żáłośći ſmutkowi memu / vpracowałem ſie w płáczu ſwym / á nie mogłem ználeść odpoczynku.

[A] Báruch dla dwu przyczyn ſie vſkarża / pierwſza iż nie mogł doſtąpić duchá proreckiego / druga iż Jeremiaſz był w więźieniu.

4. Ty powieſz thák iemu / Thák mowi Pan / Oto borzę to com zbudował / á wyrywam to com wſzczepił / y wſzytkę tę ziemię.

5. A thy przecz ſie ſtharaſz o rzeczy wielkie? Nie żaday ich: ábowiem oto przepuſzczę nieſzczęśćie ná wſzelkie ćiáło / mowi Pan / á tobie dam duſzę twą [B] w korzyść gdzie ſie kolwiek obroćiſz.

[B] Jákoby rzekł / dáruię ia ćiebie zdrowiem / ktorec ſtánie zá tho iákobyś też miał doſtáć ná bogátſzych łupow.



KApit. 46.

1. Prorokuie przećiw Egiptowi y przećiw woyſku Fáráonowemu. 13. Opowiedá przyśćie Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego do Egiptu. 19. Grozi Egipthcyánom iż máią być záwiedzieni do więzienia. 27. Ciesży Żydy á prorokuie przywrocenie ich do oycżyzny.

1. 

SŁowo Páńſkie ktore podáne było do Jeremiaſzá proroká przećiw [A] pogánom.

[A] To ieſt / kthorzy okolicznie przylegli ziemi Żydowſkiey.

2. Przećiw Egiptowi / przećiw woyſku Fáráoná Nechá Krolá Egiptſkiego / ktore było położone nád rzeką Eufrátes w Chárchemis / ktore poráził Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / roku czwartego Joákimá ſyná Jozyaſzowego Krolá Judſkiego.

3. [B] Gotuyćie páwęzy y tárczę / y wy iedźćie ku bitwie.

[B] Jákoby rzekł wy Egiptcyánie gotuyćie ſie ná woyſko / pewnie ná was przyidzie nieprzyiaćiel.

4. Záprzągayćie konie / Jezdni wſiádayćie / ſtańćie w helmiech / wyćirayćie oſzczepy / obłoczćie páncerze.

5. [C] Czemużem ie widział trwożliwe: á vſtępuiące ſie ná zad: mocárze ich zbići ſą / á prędko zućiekáli / áni ſie obeyrzeli ná zad: ábowiem był ſtrach ná nie ze wſząd / mowi Pan.

[C] Prorok miał to widzenie iż Egiptcyáni byli poráženi y vćiekáli przed Bábilończyki.

6. Prędki nie vćiecze / áni vydźie waleczny / vthykáli ſie y vpádli ku pułnocy nád brzegiem rzeki Eufrátes.

7. [D] Ktoryż ieſt ten co ſie burzy iáko ieźioro? á wody iego ſlagámi ſie wzruſzáią?

[D] Dawá znáć o Nechu ktory ćiągnął z woyſkiem do Chárchemis.

8. Egipth ſie burzy iáko ieźioro / á wody iego wzruſzyły ſie ſlagámi / y mowił / Wynidę / á okryię ziemię / y wygubię miáſto ze wſzytkimi co w nim mieſzkáią.

9. Ruſzćie ſie konie / zágrzmićie wozy / wyiedźćie mocárze / Murzyni y wy z Libiey noſzący tárcz / y Lidyánie ſtrzelcy.

10 Abowiem dźień ten Páná Bogá

zastepow/dzień iest pomsty/ áby sie pomścił nad nieprzyiacioły swemi/ ktore miecz pożrze y násycon á nápoion będzie krwią ich: ábowiem Pan Bog zastepow ma [E] ofiáre w ziemi Pułnocney nád rzeka Eufrátes.

11. Wstep do [F] Gálaádu/ á wezmi żywice [G] pánno corko Egiptska : ále prozno sobie zbieraſz lekárstwá/ bowiem nie będzieſz vleczoná.

12. Narodowie słyſzeli o sromoćie twoiey/ á wołániem twym nápełniona iest ziemia: ábowiem mocarz potrácił mocarza/ á obádwá sie spolu powalili.

13. Rzecz ktora vczynił Pan do Jeremiaſzá o przyśćiu Nabuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ ku spustoſzeniu ziemie Egiptskiey.

14. Oznaymuyćie w Egiptćie/ á rozgłáſzayćie w Mágdalu y obiawiayćie w Nof/ y w Táfnes tymi słowy/ Sthań á bądź gothow/ ábowiem miecz pożrze wſzytko to co iest około ciebie.

15. Czemuż iest przepłoſzon mocarz twoy á ostáć sie nie mogł? iż go zápedził Pan.

16 Dopuśćił wielu ich vpáść/ ták iż wſzyscy obálili sie ieden ná drugiego/ y rzekli/ Wstań á wroćmy sie do ludu náſzego y do ziemie w kthorei esmy sie zrodzili przed mieczem porázáiacym.

17 Tham záwołáia/ Fárao Krolu Egiptski do trwogi/ Ale on omieſzkał czásu náznáczonego.

18 Żywe ia/ mowi Krol/ kthorego imie iest Pan zastepow/ iáko Thabor iest miedzy gorami/ y iáko Karmel ná morzu/ ták y [H] on przyidzie.

19 O corko mieſzkaiaca w Egiptćie/ gotuyże sie ku prowadzeniu z sprzetem swym: ábowiem Nof stánie sie pustynia/ á opusthoſze ie iż w nim nikt mieſzkáć nie będzie.

20 Egipth iest iáko piekna ćielicá/ niſzczenie przyidzie od pułnocy/ y pewnieć przyidzie.

21. [I] Naiemnicy iego sa w pośrod iego iáko syćićielcowie/ ábowiem sie też y oni obroca/ á vcieka spolu/ y nie osthoia sie: bo dzień porażki ich przyſzedł ná nie/ y czás náwiedzenia ich.

22 [K] Głos iego iáko weżowy wynidźie/ ábowiem z woyskiem [L] poyda/ á przyida przećiw niemu z siekierami/

[E] Mord kthory sie dzieie nád thymi kthorzy dla grzechow swych bywáia mordowáni názywa prorok ofiárą.

[F] O Gálaádzie pátrz w. 2. Krol. 5. v. 29. gdźie ná onym mieyscu rodził sie bálsam ábo żywica známienita ku goieniu ran/ A tu dawa znáć iż żadne máści Egiptcyánom pomoc nie miáły.

[G] Názywa Egiptcyány pánna okázuiac iż ieſzcze od żadnego nieprzyiaciela náruſzonemi nie byli.

[H] To iest/ Nábuchodonozor kthory pewnie przyſzedſzy porázi Egiptcyány.

[I] To iest lud służebny.

[K] Egiptcyáni będac obleżeni od Káldeyczykow będa wołáć y nárzekáć piſzczac iáko weżowie.

[L] To iest/ Káldeyczycy nieprzyiaciele ich.

iáko ći co drwá rabáia.

23 Podrabia [M] lás iego/ mowi Pan: ábowiem im liczby niemaſz/ bo ich mnostwo wiecſze niż ſzarańczey/ y liczby im nie będzie.

24 Corka Egiptska będzie postromoconá/ á podána w rece ludu pułnocnego.

25 Pan zasthepow Bog Izráelski ták mowi/ Oto náwiedze pospolstwo [N] z No y Fáraona z Egiptem/ y bogi ie°/ Krole ie°/ ták sámego Fáraoná/ iáko y ony co w nim vfáli.

26 Y podam ie w rece tych/ kthorzy im o żywot stoia/ y w rece Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ w rece służebnikow iego/ y pothym w nim mieſzkáć będa/ iáko y przed tym/ mowi Pan.

27 * A thy Jakobie sługo moy/ nie boy sie/ áni sie lekay Izráelu/ ábowiem oto wybáwie ćie z dáleká/ y nasienie twoie z ziemie poimánia twego/ A wroći sie Jakob á odpoczynie/ y poszcześći sie iemu/ á żaden nie będzie coby go stráſzył.

28 Jeſzcze też ty Jakobie sługo moy nie boy sie/ mowi Pan: bo ia z toba iesthem/ Vczynie thez dokończenie wſzech pogánow do ktorychem ćie wygnał/ lecz nie vczynie dokończenia twego/ ále ćie káráć bede z rozsadkiem/ á nie wygubie ćie do szczatká.

[M] To iest wygub... woysko Egipsk... ktore tu przyrow... nawa lásowi.

[N] Niektorzy wykł... daia Alexándry...

* Ezáiasz. 44. v. ... wyżey. 30. v. 10...

Kapit. 47.

1. Prorokuie przećiw Filistynom/ Tyriyczykom y Sydoniánom.



1. Rzecz kthora podána iest do Jeremiaſzá od Páná przećiw Filisthynom/ przed tym niż Fárao dobył Gázy.

2. Pan ták mowi/ [A] Oto wody ktore ida z Pułnocy sa iáko powodź gwałtowna/ zátopia ziemie y wſzytko co iest ná niey/ miasto y mieſzkáiace w nim/ wołáć będa ludźie/ á wſzyscy mieſzkáiacy ná ziemi rozpłacza sie.

3. Przed thetnániem y dźwiekiem

[A] Rozumie tu woy... ská Káldeyskie.

kopyt

kopyt waśniwych koni iego/ przeo grzmieniem wozow iego/ y trzaskiem kol iego: Oycowie nie obeyrzeli sie na syny co tak zemdlały rece ich.

4. Dla dnia ktory przyszedł na zwoiowánie wszytkich Filisthynow/ y ná wykorzenienie Tyru y Sydonu/ y wszytkich ostatkow ich pomocnikow/ abowiem Pan borzy Filistyny/ ktorzy pozostali ná wyspie Kafthor.

5. Oblysienie glowy przyszło ná Gáze/ y Askálon wykorzenione iest z ostatkiem doliny: y dlugoż bedźiesz drapáć oblicze swoie?

6. O ty mieczu Páński/ y dokadże sie nie vspokoisz? wroć sie do nożen swoich/ vśmierz sie/ á vmilkni.

7. Ale iáko sie może vspokoić? kiedy mu Pan roskázuie przećiw Askalonu/ y przećiw brzegowi morskiemu/ kedy go on postáwił?

Kapitu. 48.

1. Prorokuie o skáżeniu Moabithow. 7. Przepowiáda iż maia być zawiedźieni do wiezienia/ przetho iż położyli vfánie swe w bogactwach swoich. 13. Vkázuie iż prozno vfaia w báłwaniech swoich. 27. Fuka ie iż z syny Izraelskimi w vtrapieniu ich źle sie obchodźili. 29. Sztrofuie pychę y nadętość ich. 31. Przedśię mowi o vpadku y zepsowániu ich. 47. Obiecuie im wroceńie z poimánia.



1. Moábie Pan Zastepow Bog Izraelski ták mowi/ Biádá nád Nabo/ ábowiem ono iest zhańbione y spustoszone/ Káryathaim wźiete iest/ ono kthore było mocne zesromocone iest/ y przeleklo sie.

2. Moáb iuż sie wiecey chlubić nie bedźie z Hesebon/ ábowiem źle myślono przećiw iemu/ Podźćie á wykorzeniemy ie áby nie było narodem: Też y ty Mádmen podćiete bedźiesz/ á miecz ná ćie przyidźie.

3. Glos wolania przyszedł z Horonáim/ spusthoszenie y poborzenie wielkie tám bedźie.

4. Moáb iest starte/ tám slyszeć glos máluczkich iego.

5. Abowiem ono poydźie z pláczem ku gorze Luith/ dla tego iż ku dolowi Horonáim nieprzyiaćiele vslyszą li wolánie zburzenia.

6. Vćiekayćie á wybawćie dusze wásze/ á stanićie sie iáko wrzos ná puszczy.

7. Abowiem dla tego żeś miáło ná dźieie w sprawach swoich/ y w skárbiech swych/ bedźiesz wźiete/ [a] y Chámos poydźie w poimánie/ á Kápláni y Kśiażetá iego społu z nim.

8. Przyidźie skáźcá ná wszytki miásta/ á żadne miásto nie vydźie/ dolina zginie/ y doliny beda spusthoszone/ ták iáko to mowił Pan.

9. Dayćie Moábowi skrzydłá áby predko vleciał/ bo miástha iego przyida w spusthoszenie/ á żaden w nich mieszkáć nie bedźie.

10. [b] Przeklety ktory spráwe Páńską zdrádnie spráwuie/ y przeklety ktory zawśćiagnie miecza swego od wylewánia krwie.

11. Moáb od mlodośći swoiey bespieczne było/ y leżało ná swoich drożdżách/ áni było przetoczone z naczynia w naczynie/ y nie chodźiło w poimánie/ á dla thego w swem smáku zostawáło/ á nie zmienilá sie woń/ ność iego.

12. A przetoż oto dni przychodza/ mowi Pan/ w ktore puszcze ná nie thy ktorzy ie przenioss/ á przeprowádza y wyczerpaia naczynia iego/ y potłuką flásze iego.

13. Zesromocone bedźie Moáb dla Chamosa iako dom Izraelski zesromocon był o[c] Bethel/ ktore było vfániem iego.

14. Jákoż rzeczećie/ [*] My iesteśmy mocni y możni meżowie ku boiowi?

15. Gdyż Moáb rozborzone bedźie/ y miástá ie[o] popalone beda/ á przebrani młodźieńcy iego poyda w zamordowánie/ mowi Krol/ ktorego imie iest Pan Zastepow.

16. Blisko temu iż vpad Moábá przyidźie/ á nieszcześćie iego bárzo predko zbieży.

17. Was wszytkich cośćie sa okolicżni iego/ niech ruszy krzywdá iego/ y wy wszyscy kthorzyśćie świádomi imienia iego/ mowćie/ Jáko sie zlamálá laská mocna y laská chwalebna?

18. O corko ktora mieszkasz w Dybon/ zstep z chwaly twey á śiadź w vprágnieniu/ ábowiem skáźcá Moábá wystapi przećiw tobie/ y rozrzući twierdze twoie.

* Wyższey. 17. v. 6.

[a] To iest Báłwan Moábski kthory Káldeyczycy zánieśli do Bábilonu.

[b] Biádá temu ktory bedźie folgował komu żeby go zábić nie miał/ á to zábiiánie názywa spráwa Páńską/ choć tá spráwá byłá ludźi złych Káldeyczykow/ ktorzy z hardośći y z okruciństwá vdáwáli śie ná to/ ále Pan dobrze vżywał tego naczynia złego ku wykonániu spráwy swey/ á ku dosyć vczynieniu sadom swym.

† 1. Krol. 12. v. 29

[c] To iest/ kedy chwalili ćielce złote.

* Ezái. 16. v. 7.

19. Thy mieſzcżko Aroer ſtań przy drodze á przypátrzay ſie/ pythay ſie tego ktory bieży á vćieka/ á mow/ Y coż ſie ſtáło?

20. Záwſtydzone ieſt Moáb/ bo ieſt potárthe/ rozkwilćie ſie á wołayćie/ á oznaymuyćie w Arnon iż Moáb ieſt ſpuſtoſzone.

21. A iż ſad przyſzedł ná ziemie w rowninach [D] ná Helon/ y Jázá/ y Mefáath.

[D] Tho słowo y ine ſą właſneimio ná miaſt Moábſkich.

22. Ná Dybon/ ná Nebo/ y ná dom Dyblathaim.

23. Ná Káryáthaym/ ná Bethgamul/ ná Bethmaon.

24. Ná Karyoth/ Bozrá/ y ná wſzytki miáſtá ziemie Moabſkiey/ thák dálſze iáko y bliżſze.

25. Rog Moábſki odćiety ieſt/ á rámie iego ieſt ſtárte/ mowi Pan.

26. [E] Opoyćie ie/ ábowiem powſtáło przećiw pánu/ niech Moab wála ſie w blwoćinách ſwoich/ á zoſtánie w naśmiewiſku.

[E] Obrácá rzecz ſwą do Káldeyczykow iákoby rzekł/ ták ie trapćie áż poſzáleią.

27. Izaliż ſie też nie naśmiewáło z Izráelá/ iákoby był policżon miedzy złodźieymi? ábowiem ileś kroć mowiło o nim/ z rádośćiąś ſkakáło.

28. Wy mieſzczánie Moábſcy odbieżćie miaſt/ á mieſzkayćie w ſkále/ y badźcie iáko gołebicá ktora śćiele gniazdo ſwe w máclochu.

29. Słyſzelichmy pyche Moáb/ ábowiem ieſt názbyt hárde/ theż nádetość iego y chlube iego/ wſzeteczeńſtwo y wynioſłe ſerce iego.

30. Poznałem/ mowi Pan/ okrućieńſtwo iego/ á nie zſtáie go z to/ kłamſtwá tho ſą iego/ y nic takiego nie czyni.

31. A dla tegoż roſkwile ſie nád Moáb/ á záwołam do wſzytkich w Moáb/ á dla meżow w Kitheres roſpláczę ſie.

32. O máćico Sybmá/ płákáć bede nád tobą iákom płákał nád Jázerē/ gáłazki twe przeſzły zá morze/ przyſzły áż do morzá Jázer: Skáżcá wtárgnał ná żniwo twoie/ y ná zbieránie winnic twych.

33. * Weſele y rádość odiethe ieſt z Kármel/ tákże y z ziemie Moáb/ á odiete ieſt wino z práſy: Then ktory tłoczy wino nie záśpiewa/ á śpiewánie dáley nie bedźie śpiewániem

* Ezá. 16. v. 10.

34. Podáli głos ſwoy przed wołániem Heſebonu áż do Eleále y áż do Jázy/ od Soár áż do Horonaim [F] ćielice trzećioletniey/ ábowiem też y wody Nimrym obrocą ſie w ſpuſtoſzenie.

[F] Przyrownywa zákwithnienie ludu Moábſkiego z ćielicą trzećioletnią.

35. Y vczynię/ mowi Pan/ iż vſtánie w Moáb ten ktory czyni ofiáry ná mieyſcách wyſokich/ á kádźi bogom ſwoim.

36. A dla tegoż ſerce moie zábrzmi dla Moáb iáko piſzczałká/ á ſerce moie wyda głos iáko piſzczałki do meżow w Kirheres/ dla tego iż bogáctwá ich ktorych ſobie nábyli pogineły

37. † Abowiem káżda głowá obłyśioná bedźie/ á káżda brodá ogolona bedźie/ rece wſzytki podrápáne będą/ á wor bedźie ná biodrách ich.

† Ezái. 16. v. 8. Ezech. 7. v. 18.

38. A bedźie wſzedy nárzekánie ná wſzytkich dáchoch Moáb y vlicach iego/ ábowiem ſthárłem Moáb iáko naczynie w kthorememem ſie nie kochał/ mowi Pan.

39. Jákożći ieſt potárthe? Wyćież/ Coż ſie ſtáło iż ták tył podawa? ábowiem Moáb ſtał ſie pośmiewiſkiem y przeſtráchem wſzytkim co byli w okolicy iego.

40. Abowiem thák mowi Pan/ Oto nieprzyiaćiel leći iáko orzeł/ á rozſzerzy ſkrzydłá ſwe nád Moábem.

41. Zdobywano miaſty y báſzty wźieto á ſerce mocarzow Moábſkich bedźie dnia onego iáko ſerce niewiáſty rodzącey.

42. Y bedźie zborzone Moáb/ ták iż narodem nie bedźie/ ábowiem przećiw Pánu powſtał.

43. O mieſzczáninie Moábſki/ przeſtrách/ doł/ y śidło nád tobą/ mowi Pan.

44. [//] Kthory vydźie z przeſtráchu/ wpádnie w doł/ á ktory wynidźie z dołu/ wpádnie w śidło/ ábowiem ią przywiodę ná Moába rok náwiedzenia iego/ mowi Pan.

// Ezái. 24. v. 18.

45. Stánęli pod ćieniem Heſebonu vćiekáiąc od gwałtu/ przetho iż ogień wydárł ſie z Heſebonu y płomień z Syonu/ y pożrze iedne cześć Moábá y wierzchy ludźi burzliwych

46. Przeklectwo nád thobą Moáb/ lud Chámos wyginał/ ábowiem ſynowie twoi poimáni ſą/ y corki twe powiązáne.

47. Ale przywrocę z więźienia Moábá w [G] oſtátecżnych czáſiech/ mowi Pan/ A do tądći ieſt ſąd o Moábie.

[G] Ty dni oſtáteczne ſą czáſy Meſyaſzowe gdy do ſpołecznośći Kośćiołá pogáni powołáni byli.

Kapit. 49.

1. Fuka Ammonity przeto iż posiedli kilká miast synow Izráelskich. 5. Przepowieda iż máią być zawiedzieni do wiezienia/ y potym wybáwieni z niego. 7. Prorokuie przeciw Edomczykom. 23. Przeciw Dámaszku y Syriey. 28. Przeciw Cedár. 34 Przeciw Elámitom ábo Persom.

1. 
An ták mowić raczy do synow Ammonowych/ Izráel záli żadnych synow ábo dziedziicá nie ma? Czemuż tedy [A] Krol ich posiadł ziemie [B] Gád/ á czemu lud iego mieszka w mieściech iego?

[A] Drudzy czytáią Mielchomá Bálwaná Ammonitskiego.
[B] Gdy dziesiećioro pokolenie záwiedzione było do Bábilonu/ tedy Ammonitowie posiedli ziemice pokolenia Gád.

2. A dla tego otho dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy przepuszcże iż vsłyszą pobudke nád Rábbáth synow Ammonowych/ y będzie obrocone w kupe rumu/ á miásteczká ie° będą popalone ogniem/ á posiedzie ie Izráel/ kthorego oni byli posiedli/ mowi Pan.

3. Roskwil sie Hesebonie/ ábowiem iest spustoszone Háy/ wy corki Rábbáth wołayćie/ á opászćie sie wormi nárzekayćie á tułayćie sie około płotow/ ábowiem krol wász poydzie do więzienia/ á z nim społu książethá y kápłani iego.

4. Czemuż sie kochasz w dolinách? á doliná twoiá opływá/ o corko swowolna/ dufáłás skárbom swoim/ á mowiłás/ Ktoż kiedy przyidzie ná mie?

5. Oto dopuszcże ná ćie strách/ mowi pan Bog zastępow/ od wszytkich tych ktorzy są około ciebie/ á rozproszeni będziecie káżdy z was/ gdzie kogo szczęśćie przyniesie/ y nie będzie nikogo ktoryby tułaiące przeprowádził.

6. Potym [C] przywiodę syny Ammonowe z poimánia/ mowi Pan.

[C] A to sie pothym wypełniło zá czásow Mesyaszá kto ry iesth błogosłáwieństwem pogánom.

7. Pan zastępow ták mowi do Edomczykow/ Izali nie mász mądrości w [D] Themán? Izali rádá synow zginęłá/ á w niwecż sie obroćiłá rostropność ich?

[D] To iest w Idumei ktora tu thym przezwyskiem názywa od Temáná syná Elifázowego syná Ezau.

8. Vćiekayćie wy mieszkáiący w Dedán/ podayćie tył/ á schowayćie sie ná mieyscách skrythych/ ábowiem przywiodłem zginienie ná [E] Ezau/ y czás náwiedzenia iego.

[E] Mowi tu do Edomczykow ktorzy poszli z Ezau.

9. Jeśliż [F] zbieracże winá przyidą/ niezostáwią by iagodki/ á ieśli złodzieie w nocy/ rozerwą áż dosyć mieć będą.

[F] Tymi słowy dawa znáć iż wszytko chce wytráćić.

10. Abowiem ia obnáżyłem Ezau/ y odkryłem skryte mieścá iego/ á nie może sie zákryć/ naśienie iego wyniszczone będzie/ bráćia y sąsiedzi iego iż go nie stánie.

11. [G] Zostaw sirotki twoie/ á ia wychowam ie/ y wdowy thwoie vfáć mnie będą.

[G] Rozumie tu prorok o tákowym zburzeniu że nikt nie będzie kthoby w opieke swą miał wziąć ich sierothy y wdowy.

12. Abowiem thák mowi Pan/ O tho [H] oni przećiw kthorym nie wyszło skazánie żeby pili z [I] kubká/ będą pić z niego/ y ty vydzieszli go też? iście nie vydzieśz/ owszem gi pić musisz.

[H] To iest lud moy Izráelski.
[I] Przez kubek rozumie karánie y rozgniewánie Boże.

13. Bom ia záprzysiągł sam przez sie mowi Pan/ iż [K] Bozra spustoszone będzie/ á przyidzie w pohánbienie/ w zborzenie y w przeklectwo/ y wszytki miástá iego opustoszeia na wieki.

[K] Bozrá iest miásto przednieysze Edomczykow.

14. * [L] Słyszałem sławe od Páná/ y posłáne tákie poselstwo do Pogánow/ Zbierzćie sie/ á ciągnićie przećiw iemu/ á powstáńćie ku boiowi.

* Abd. 1. v. 1.
[L] Słyszałem iż posłał Pan posły swe do nieprzyiaciot twoich aby ie pobudził ku walce przećiw tobie.

15. Abowiem oto iam ciebie miedzy pogány postáwił namnieyszym/ y iáko wzgárdzonym miedzy ludźmi.

16. Hárdość twoiá y pychá sercá twego zdrádziłá ćie/ ty ktory mieszkasz [M] w iámách skálnych/ á dzierżysz sie wysokości gory/ byś też sobie vplotł gniazdo ták wysoko iáko Orzeł/ iednák ćie z thámtąd ściągne/ mowi Pan.

[M] To iest ná mieyscách obronnych y niedobytych.

17. Będzie też y Edom spusthoszone ták bárzo/ iż kiedy kto tam tedy przeydzie/ zádziwuie sie/ á świstáć będzie nád wszytkimi plagámi iego.

18. † Rownie thák iáko Sodomá y Gomorrhá podwrocona iest y mieścá ich okoliczne/ mowi Pan/ iż tam nikth zmieszkáć nie może/ áni syn człowieczy tám mieszkáć będzie.

† 1. Mo. 19. v. 25.

19. ⸗ Oto iáko lew [N] wychodzi przed powodzią Jordanu ku mieszkániu bespiecznemu/ á gdy sie chce vspokoić/ przepuszcże iż nátychmiast mu biegáć/ á ktoż będzie godny ábych go wysthawił przećiwko niey? ábowiem ktoż iest mnie rownym? á kto mnie zámierzy czás? ♀ y ktoryż to iest pásterz coby sie mnie przećiwił?

⸗ Niżey. 50. v. 44.
[N] To iest nieprzyiaciel twoy.
♀ Job. 41. v. 1.

20 A dla tegoż słuchaycie rády Pánskiey ktora vrádził przećiw Edomczykom/ á myśli iego ktore vmyślił przećiw mieszkáiacym w Themán/ Malucżcy od trzody beda ie włoczyć precż/ á poborza społu z niemi mieszkánia ich.

21. Ziemiá sie wzruszyłá przed głosem vpadku ich/ á wolánie głosu ich słyszáne ieſt w morzu cżyrwonym.

22 Oto wyleći iáko orzeł / y poleći á rozćiagnie skrzydłá swe nád Bozrá y sthánie sie serce mocnych z Edom dniá onego iáko serce niewiásty rodzacey.

23 [O] O Dámászku/ pohánbionec ieſt Hemath y Arfád/ ábowiem słyszeli wieśći złe y rostárgnieni sa w myślach/ iákoby on ktory ieſt ná morzu kthory przed strachem vspokoić sie nie może.

[O] Dámászek było stolicá krolesthwá Syryiskiego / á w tym słowie zámyká wszytko krolestwo ktoremu podległe były ine miástá ktore tu dáley wylicza.

24 Dámászek ieſt rostárgnione/ á vdáło sie ku vćiekániu/ strách ie ogárnał/ vćiski y boleśći dzierżáły sie go iáko niewiásty rodzacey.

25 Y iákoż nie zostáło miásto sławne y miásto wesołe?

26 A przetoż vpádna młodźieńcy iego ná vlicách iego/ y wszytcy mezowie waleczni pogina dniá onego/ mowi Pan zastepow.

27 Rospale ogień ná gorze Dámászku/ á wyniszcże pálace [P] Benádádowe.

[P] To iesth Krolá Dámászkowego.

28 Do [Q] Cedáry do Krolestw Azor ktore Nábuchodonozor krol Bábilońſki poráźił/ thák mowi Pan/ Wstańćie á wynidźćie przećiw Cedár/ á do gruntu podwroććie ludźi od wschodu słońcá.

[Q] Cedár ieſt źiemicá w Arábiiey pustey.

29 [R] Wezma námioty ich y trzody ich opony ich ze wszytkim nacżyniem ich thákże y wielbłady ich wywioda/ á wołáć beda przećiw im/ Strách ieſt w okolicy.

[R] To ieſt nieprzyiaćiele ich.

30 Vćieknićie z tad/ vstapćie co naprędzey/ skryićie sie w mieyscách głebokich wy mieszkáiacy w Azor/ mowi Pan/ ábowiem Nábuchodonozor krol Bábilońſki zácżął ráde przećiwko wam.

31. Wstańćie á idźćie do narodu spokoynego/ y mieszkáiacego w bespiecżeństwie/ mowi Pan/ kthorzy áni bran/ áni záwor nie máia/ ále mieszkáia sámi.

32 Wielbłady ich podáne beda ná łup/ y wielkość bydłá ich ku szárpániu/ y rozproszę ie po wszythkim wietrze áż do ostátecżnych gránic/ á ze wszech krolestw przywiode vpádek ich/ mowi Pan.

33 [S] A sthánie sie Azor mieszkániem smokom y zostánie pustynia ná wieki/ Nikt thám nie zmieszka/ áni w niey syn człowiecży postoi.

[S] Azor było miásto zacne w Krolestwie synow Ammonowych.

34 Rzecż Páńska ktora podána ieſt Jeremiaszowi prorokowi przećiw [T] Elám/ ná pocżathku pánowánia Sedekiaszá krolá Judskiego w ten sposob.

[T] To ieſt przećiwko Persom.

35 Pan zastepow ták mowi/ Oto złamie łuk Elámithow przodek mocy ich.

36 A przywiode przećiw Elámitom wiátry ze cżterech kathow źiemie/ y rozproszę ie po wszytkich tych wietrzech/ á żaden narod nie bedźie gdźieby nie mieli przyidź ći kthorzy beda wygnáni z Elám.

37 Zátrwożę Elámity przed oblicżym nieprzyiaćioł ich/ y przed oblicżym wszytkich tych ktorzy cżyháia ná żywot ich/ y przywiode ná nie nieszcżeśćie y gniew popedliwośći moiey/ mowi Pan/ á poślę zá niemi miecż/ áż ie wyniszcżę.

38 Y postáwię stolice moie w Elámie/ á z thámtad wytrácę Krole y kśiażetá/ mowi Pan.

39 Ale cżásow ostátecżnych przywrocę więźnie z Elám/ mowi Pan.

Kapitu. 50.

1. Opowieda prorok Jeremiász zborzenie Bábilończykow y Káldeycżykow/ ktorzy Belowi y Merodáchowi báłwánom swoim vfáli. 3. Przythym oznaymuie przyśćie Medow y Persow do Bábilonu / áby ie zborzyli do gruntu/ y źiemie ich spustoszyli. 4. y 9. Wypisuie wybáwienie ludu Izráelskiego z więźienia/ z kthorego byli wypuszcżeni gdy Cyrus Krol Perski wźiął Bábilon y wroćili sie do Jeruzálem. 11. y 17. Okázuie przycżyne spustoszenia Bábilońſkiego. 19. Obiecuie Pan Bog z miłośierdźia swego wybáwienie Żydom y grzechow odpuszcżenie. 21. A iżby pewnieysze być okázał proroctwo swoie/ powtarza rzecż o skáżeniu Bábilońſkim. 44. Ná ostátek twierdźi ráde Páńska być nie odmienna.



1. [S]Łowo Pánskie słowo ktore opowiedział o Bábilonie y o źiemi Káldeyskiey/ przez Jeremiaszá proroká.

Opowie-

2. Opowiedaycie w narodziech/ á daycie sie im słyszeć/ podnieście chorągiew/ rozgłaszaycie/ á nic nie tayćie/ mowćie/ Wźięte iest Bábilon/ [A] Bel poháńbion iesth/ Merodách stłuczon/ bálwány iego poháńbione/ y bogowie iego pokruszeni są.

[A] Bel y Merodach byli Bogowie Bábilońscy ktorym oni osobliwie wierzyli.

3. Abowiem [B] narod wyćiagnie przećiw iemu od pułnocy/ á położy źiemie iego w spustoszenie/ y nie będźie nikt coby w niey mieszkał ták z ludźi iáko y zwierząt/ wszytcy sie ruszyli y wyszli.

[B] To iest Persowie y Medowie.

4. W onych [C] dniach y w onych czásiech/ mowi Pan/ synowie Izráelscy przyidą y synowie Judscy społu/ á idąc płákáć będą/ á przyda y szukáć będą páná Bogá swego.

[C] To sie ná then czás wypełnić miáło/ gdy Cyrus wziął Bábilon á dał Zydom wolność Ezd. 1.

5. Pytáć sie będą drogi do Syonu/ á tu sie obrocą twarzy ich/ Zeydźćie sie á poślubćie sie Pánu przymierzem wiecznym/ ktore nigdy nieprzyidźie w zápámiętánie.

6. Lud moy był iáko owcá vpłoszona/ pásterze ich dopuśćili sie im bładźić/ á wygnáli ie ná gory/ tułáły sie od gory do págorku/ á zápomniáły stánowiská swego.

7. Wszytcy ktorzy ie znaydowáli pożyráli ie/ á mowili nieprzyiaćiele ich My nic złego nie czyniemy gdyż oni zgrzeszyli Pánu/ ktory był mieszkániem spráwiedliwośći y nádźieia oycow ich.

8. Wynidźćie z pośrodku Bábilonu á wynidźćie z źiemie Káldeyczykow stańćie sie iáko kozłowie przed trzodą.

9. Abowiem otho wzbudzę y przywiodę ná Bábilon zgromádzenie wiela narodow z źiemie pułnocney y spráwią woyská przećiw iemu/ y ták wźięte będźie/ á strzáły iego będą iáko strzelcá łucznego/ z ktorych żadna dármo wysthrzelona nie będźie.

10. Káldea podána będźie ná łup/ á wszytcy ktorzy ią złupią násyceni będą/ mowi Pan.

11. Dla thego iześćie sie rádowáli y weselili depcąc dźiedźictwo moie/ y dla tego iześćie sie vtuczyli im/ iáko ćielicá trawą/ á poryzáliśćie iáko wáłasnie konie.

12. [D] Mátká wászá bárzo iest posromocona/ rodźićielká wászá záwsty-

[D] To iesth źiemia Káldeyská kthora byłá pánia wszythkich krolestw

dziłá sie/ stánie sie poslednieysza miedzy narody/ będźie pustha/ płona y sucha.

13. Nie będą w niey dáley mieszkáć dla gniewu Páńskiego/ ále będźie do szczątká pustá/ ktokolwiek przeydźie przez Bábilon zdumieie sie/ y świsnie nád wszytkimi plagámi iego.

14. Zszykuyćie woyská przećiw Bábilonu wszędy wokoło/ wy wszytcy co łuk ciągniećie/ strzelaycie do niego/ nie szanuyćież strzał abowiem ono zgrzeszyło przećiw Pánu.

15. Krzyczćie ná nie ze wszech stron boć sie musi poddáć/ vpádły grunty iego/ mury iego rozrzucone są/ á bowiem nád niem pomstá Páńska/ Vczyńćie nád niem pomstę/ á odday cie mu iáko ono inem oddawáło.

16. Wykorzeńćie rozśiewáczá z Bábilonu/ y tego ktory trzyma sirp czásu żniwá/ przez miecz borzący káżdy z nich obroći sie do ludu swoiego/ y káżdy vćiecze do źiemie swoiey.

17. Izráel iest iáko trzodá rozproszona/ lwi ie rosproszyli/ [E] Krol Asyryiski ten go napirwey żrzeć począł/ á potym ten Nábuchodonozor krol Bábiloński ostáteczne pogryzł [F] kośći iego.

[E] To iesth/ Teglát Fálásar ktory ná przod záwiodł do więźienia dźieśiećioro pokolenie.

[F] A to gdy záwiodł dwoie pokolenia w poimánie Judę y Beniámin.

18. A przetoż pan zástępow Bog Izráelski ták mowi/ Otho náwiedzę Krolá Bábilońskiego/ y źiemie iego iákom náwiedźił Krolá Asyryiskiego.

19. Y przywrocę záś Izráela do mieszkánia iego/ á paść sie będźie w Kármelu/ y w Básán/ á dusza iego násyconá będźie ná gorach Efráim y w Gáláád.

20. W onych dniach y w onych czásiech/ mowi Pan/ Będą szukáć nieprawośći Izráelskich/ á nigdźiey sie nie pokáżą/ grzechow Judskich/ á nie będą znalezione/ abowiem odpuszczę tym ktore pozostáwię.

21. [G] Wyćiągni przećiw źiemi odporney/ y owszem przećiw mieszkáiacym w niey/ abyś ie náwiedźił/ Rozsypuy á borzzą niemi/ mowi Pan/ á czyń wszytko iáko ia káżę tobie.

[G] Tu Pan czyni rzecz do Cyrusá y do woyská iego.

22. Głos walki iest w źiemi y spustoszenie wielkie.

23. Jákoźći iesth stłuczon á złaman

H Názywa thym przezwyskiem krola Bábilońskiego ktory był pohołdował y zwalczył ine Krole.

H młot wszytkiey ziemie/ iáko się stáło z pustynią Bábilon miedzy narody.

24 Vsidliłem ćię y iesteś wźiethe o Bábilon/ á tyś o tym nie wiedźiáło Náleźiono ćię y vchwycono/ abowiemeś ku gniewu wyzwáło Páná.

25 Pan otworzył skarb swoy/ á wyniosł naczynie gniewu swego/ bo spráwá Páná zastepow iest w źiemi Káldeyczykow.

26 Przyidźiećie do niey áż do kończyn/ otworzćież szpichlerze iey/ podeptuyćie ią iáko snopie/ rozborzćie ią ták izby w niey nic nie zostáło.

27 Pozábiiayćie wszythki ćielce iey ktorzy się godzą ku zábiiániu/ Przeklectwo nád nimi/ abowiem przyszedł dźień y czás nawiedzenia ich.

28 Głos vćiekáiących y tych co vchodzą z źiemie Bábilońskiey/ ku oznaymieniu pomsty páná Bogá nászego y pomsty kośćiołá iego.

29 Zgromádźćie się około Bábilonu wszytcy strzelcy/ wszyscy co ćiągnięćie łuk/ rozbiyćie namioty około niego/ áby żaden nie vszedł/ Oddayćie mu iáko ono inym oddawáło/ czyńćie z niem iáko też ono inym czyniło/ boć się pysznilo przećiwko Pánu/ y przećiw świetemu Izráelskiemu.

30 A dla thego polegą młodźieńcy iego ná vlicách iego/ y wszytcy mężowie waleczni pobići będą dniá onego/ mowi Pan.

31. Oto ia mam z tobą co czynić o pyszny/ mowi Pan Bog zastepow/ bo iuż przyszedł dźień twoy/ y czás náwiedzenia twego.

32. Pyszny potknie się y pádnie/ á żaden go nie podniesie/ zápale ogień w miástách iego/ á zniszczy wszytko około niego/

33 Pan Bog zastepow thák mowi synom Izráelskim y synom Iudskim/ Spolu się gwałt dźieie/ wszytcy ktorzy ie poimáli trzymáią ie/ y nie chcą ich wolno puśćić.

34 Ale odkupićiel ich możny iest ktore go imie iest Pan zastepow/ weźmie ná się krzywdę ich/ áby dał odpoczynienie źiemi/ á poruszył mieszkáiące w Bábilonie.

35 Miecz iest ná Káldeyczyki/ mowi Pan/ y ná mieszczány Bábilońskie/ ná Kśiążethá iego y ná medrce iego.

36 Miecz iest nád wieszczki iego ktorzy się zbłaźnią/ miecz iest nád mocarzmi ktorzy się polekáią.

37 Miecz iest nád końmi y nád wozmi/ y nád wszytkim ludem ktorzy są w pośrod iego/ y stáną się iáko niewiásty/ miecz iest nád skárby ktore będą rozszárpáne.

38 Suchość iest nád wodámi iego y wyschną/ bo iest źiemią obrázow rythych á chlubią się w swych zabobonięch.

39 A dla tego tám mieszkáć będą[1] Ziim y Iim/ á spolu thez strusowie mieszkáć w nim będą/ A nie będą mieszkáć w niem ná wieki/ áni w nim będźie mieszkánia od narodu do narodu.

[1] O tych przezwyskach pátrz Esá.13.v.21.

40 * Ták iáko Pan podwroćił Sodomę y Gomorrhę/ y mieysca ich okoliczne mowi Pan/ Nie będźie thám nikt mieszkał/ áni tám postoi syn człowieczy.

* 1. Mo.19.v.25. Esá.13.v.19.

41 Otho lud przyidźie z pułnocy y narod wielki/ y wiele krolow wzbudźi się z rożnych stron źiemie.

42 Pochwycą tarczy y łuk/ okrutnymi będą á nie zmiłuią się/ głos ich zahuczy iáko morze/ á wsiedą ná konie á gotowi będą iáko ludźie ku bitwie/ y szykowáni przećiw tobie/ o corko Bábilońska.

43 Krol Bábiloński vsłyszał sławę ich/ rece iego zemdláły/ á vćisk ogárnał go y boleść iáko niewiáste rodzącą.

44 † Oto się wyrwie iáko lew przed powodźią Iordanu do mieszkánia mocnego/ ábowiem dam iemu vleżeć/ y rospędzę z támtąd/ á kthoż będźie godny ábych go wysthawił przećiwko niey? ᵃ ábowiem y kthoż mnie rowny iesth? á ktho mnie zámierzy czás? á kthory iest pastyrz coby się miał mnie przećiwić?

† Wyższey 49.v.19.

ᵃ Iob.41.v.1.

45 A przetoż słuchayćie rády Páńskiey kthorą vrádźił o Bábilonie/ y myśli iego ktore vmyślił przećiw źiemi Káldeyczykow/ Záiste máluczcy od trzody włoczyć ie będą/ á położą w spustoszenie mieszkánia ich spolu z niemi.

źiemiá się

46. Ziemiá ſie wzruſzyłá przed gło⸗ſem wźiećia Bábilonu/ á wołánie ſłyſzáne było miedzy narody.

Kápitu. 51.

1. Opowieda ſkáżenie Bábilonu przez Medy y Perſy. 5. Okázuie przyczyne ſkáżenia iego. 7. Vkázuie iáka miáłá być rozgá páń⸗ſka ku karániu wſzech narodow ziemie. 10. Wierni ſie ráduią z pomſty kthora Pan wźiął z Bábilonu. 12. Náśmiewa ſie z ſzá⸗lonego vfánia Bábilończykow/ ktora po⸗kłádáli w śiłách ſwych. 14. Náucza iákie⸗go zwyćieſtwá vżyć mieli Medowie prze⸗ćiw Bábilończykom/ ktore idź miáło od ſá⸗mego Bogá. 17. Náśmiewa ſie z prożno⸗ści bałwochwálcow. 19. Vkázuie rożnice Bogá prawdźiwego y fáłeſznych bogow. 25. Mowi powtore o Bábilonie y o ſkáże⸗niu iego. 34. Wierni poimáni ſkárżą ſie ná okrućieńſtwo Nábuchodonozorá. 36. Pan obiecuie iż vczyni pomſte nád nieprzyiaćio⸗ły ſwemi. 59. Jeremiaſz dáie kſiegi Sáráiá⸗ſzowi w ktorych było zámknione ſkáżenie Bábilonu.

1. Pan ták mowi/ Otho ia wzbudzę nád Bábilonem/ y nád mieſzczány ie⸗go ktorzy ſerce ſwe podnieſli przećiw mnie/ wiátr puſtoſzący.

2. Y przypuſzczę do Bábilonu roz⸗boyniki ktorzy ie rozborzą/ y wypłą⸗drują ziemię iego/ przeto iż zewſząd obtoczą czáſu vtrapienia iego.

3. Y rzecze Pan do thego ktory ćią⸗gnie łuk ſwoy/ y do onego ktory ſie chłubi w páncerzu ſwym: Nie prze⸗puſzczayćie młodźieńcom iego/ do gruntu wygładźćie wſzytko woy⸗ſko iego.

4. Pobići polegą w ziemi Káldey⸗ſkiey/ á pokłoći po vlicách iey.

5. Abowiem Jzráel y Judá nie zo⸗ſtháną [A] wdowámi przez Bogá ſwoiego Páná Záſtepow/ áczkol⸗wiek ziemiá ich nápełnioná ieſt grze⸗chy przećiw Swietemu Jzráelſkie⸗mu.

[A] To ieſt nie będźie lud iego opuſzczo⸗nym przez rátunku

6. Vćiekayćie z pośrzodku Bábilo⸗nu/ á káżdy z was niech záchowa zdrowie ſwoie/ abyśćie y wy nie byli zátráceni w złośći iego/ abowiem czás pomſty Páńſkiey odpłáći mu zapłáte iego.

7. Bábilon było iáko kubek złoty w ręce Páńſkiey/ opaiáiąc wſzytkę zie⸗mię/ narodowie pili wino iego/ á dla tegoż poſzáleli.

8. * Bábilon z trzaſkiem vpádło/ á zborzone ieſt: Roſpłáczćież ſie nád nim/ weźmićie żywice ná iego bole⸗śći/ áza może być vzdrowione.

* Ezái. 21. v. 9. Ziaw. 14. v. 8.

9. Mych my leczyli Bábilon/ ále ſie nie zgoiło/ opuśććież ie/ á podźmy ká⸗żdy do ziemie ſwey/ abowiem ſłu⸗ſzne karánie iego przyſzło áż pod niebo/ á dotyka ſie obłokow.

10. Pan ſpráwiedliwośći náſze iá⸗śnie okazał/ podźmy á opowiedz⸗my ſpráwę Páná Bogá naſzego w Syonie.

11. Wypolerujćie ſtrzały á nápełni⸗ćie ſáhaydaki/ Pan wzbudźił du⸗chá Krolow Medſkich/ ábowiem vmyſlił wytráćić Bábilon/ gdyż ieſt pomſtá Páńſka y pomſtá Ko⸗śćiołá iego.

12. Podnieśćie chorągiew ná mu⸗rzech Bábilońſkich/ dwoiáką ſtraż oſadźćie/ poſthawćie wárterze/ v⸗czyńćie záſadzki/ ábowiem Pan v⸗myſlił/ y wykona wſzythko co wy⸗rzekł przećiw mieſzczánom Bábi⸗lońſkim.

13. O ty ktore mieſzkaſz nád wodámi wielkimi á obfituieſz w ſkárby/ przy⸗ſzedł koniec twoy y kres łákomſtwá twego.

14. † Pan záſtepow záprzyſiągł przez duſzę ſwoię/ mowiąc/ Záiſte ia cie⸗bie nápełnię ludźmi iáko mſzycá⸗mi/ á oni zákrzyczą ſpołu nád tobą ná trwogę.

† Amos. 6. v. 8.

15. ⸗ On ći to ieſt ktory ſpráwił ziemię mocą ſwą/ á zgotował świát mą⸗drośćią ſwoią/ y roſtropnośćią ſwą roſpoſtárł niebioſá.

⸗ 1. Mo. 1. v. 6. Pſalm. 136. v. 6. Wyżſzey. 10. v. 12.

16. Gdy głos ſwoy wyda/ wody pod niebem záhuczą/ á podnośi chmury od kończyn ziemie/ obráca łyſkáwi⸗ce w dżdże/ á wywodźi wiátry z mieyſc ich.

17. Szalony ieſt człowiek z mądro⸗śćią ſwoią/ káżdy rzemieśnik dla ſwych obrázow zeſromocon ieſt/ á⸗bowiem wſzytko co vleie/ kłamſtwo ieſt/ á nie máſz tám duchá.

18. Prożność ieſt á robotá obłudna/

pogina

pogina czásu náwiedzenia swego.

B To iest Bog.

19. Nie tákowyć iest B dźiał Jakobow/ ábowiem on iest ktory wszytko spráwil/ á iest sceptrum dziedźictwá iego/ Pan zástepow iest imie iego.

20. Ty iesteś młot moy ku potłuczeniu zbroie/ á przez ćie potłukę narody y Krolestwá podwrocę.

21. A przez ćie potrę koniá y ieźdnego/ potrę przez ćie woz y tego co ná nim iedźie.

22. Y potłukę tobą mężá y niewiástę/ vderzę tobą stárcá y dźiećie/ potłukę też spolu młodźieńcá y pánienkę.

23. Potłukę przez ćie pástyrzá y trzody iego/ oraczá y z iárzmy iego/ potłukę przez ćie Kśiążętá y hetmány.

24. A odpłacę Bábilonowi/ y wszytkim obywátelom Káldeyskim wszytkę ich złość ktora oni okázáli przećiw Syonu przed oczymá wászemi/ mowi Pan.

25. Oto ia z tobą czynić mam Goro skáżona/ mowi Pan/ ktora psuiesz wszytkę ziemię/ rośćiągnę ia też nád tobą rękę swą/ á wywalę ćie z opoki/ ábych ćie vczynił gorą popalenia.

26. Nie będźie z ćiebie wyięt kámień ku spoieniu węglá/ áni żaden kámień ná záłożenie gruntow/ ále ná wieki zepsowána zostániesz/ mowi Pan.

27. Podnieśćie chorągiew ná ziemi/ trąbćie w trąbę miedzy narody/ zgotuyćie pogáństwo przećiw niey/ zgromadźćie przećiw niey krolestwá/ Arárát/ Minny/ y Aschenáz/ postánowćie nád nią Hethmány/ przywiedźćie ná nie konie iáko kosmáte gąsienice.

28. Zgotuyćie ná nię narody/ Krole Medskie/ Kśiążętá ich/ y wszytki hetmány ich/ ze wszytką ziemią pánowánia iego.

29. A zádrży ziemiá y rozżali się/ bo to co Pan vmyślił przećiw Bábilonowi zmocniło się/ áby ziemiá iego byłá zborzona y spustoszona.

30. Mocarze Bábilońscy przestháli wálczyć/ muśieli vćiekáć ná zámki/ męstwo ich wysiliło się/ á stáli się iáko niewiásty/ mieszkánia iego popalone są/ á záwory iego połamáne są.

31. Goniec będźie potykał gońcá/ á poseł posłowi zábieży drogę/ áby opowiedźieli wieść Krolowi Bábilońskiemu/ iż iest miásto iego wźięte od iednego końcá áż do drugiego.

32. A brody iego osádzone/ y wszędy C ogień wysuszył wody/ mężowie iego waleczni vstrászeni są.

33. Abowiem Pan Zástepow Bog Izráelski ták mowi/ Corká Bábilońska iest iáko boisko/ przyszedł czás w ktory muśi być podeptána/ Jeszcze máluczko á przyidźie czás żniwá iego.

34. Nábuchodonozor Krol Bábiloński pożyrał mię/ y poćierał mię/ vczynił mię naczyniem prożnem/ D połknął mię iáko Smok/ nápełnił brzuch swoy rozkoszámi moimi/ á potym mię wygnał.

35. Łup bogactw moich y ćiáłá mego woláią przećiw Bábilonowi/ mowić będźie mieszkáiąca w Syonie/ Krew moiá nád obywátelmi Káldeyskimi/ rzecze Jeruzalem.

36. A dla tegoż rzekł Pan/ Oto záśtąpię się o twoię krzywdę/ á pomszczę się zá ćię/ wysuszę E morze iego/ y wysuszę F zrzodłá iego.

37. Bábilon obrocone będźie w kupy rumu/ á sthánie się mieszkániem Smokom/ będźie w podźiwienie/ y w poświsthowánie przez mieszkáiących.

38. Ryczeć spolu będą iáko Lwi/ á krzyczeć będą iáko szczenięta lwie.

39. Vczynię im gody ná rospalenie ich/ á popoię ie áby się weselili á posnęli snem wiecznym/ á iuż wiecey áby się nie ocucáli/ mowi Pan.

40. Wywiodę ie iáko bárány ku zábićiu/ á iáko skopy y kozły.

41. Y iáko iest dobyte G Sesách/ y iáko wźięthe iest násławnieysze po wszytkiey ziemi/ y iákoż się sstáło Bábilon w zdumienie miedzy ludźmi.

42. H Morze podniosło się nád Bábilonem/ okryte iest wielkośćią wod iego.

43. Miásthá iego przyszły w podźiwienie iáko ziemiá płona y pustá/ w ktorey żaden nie zmieszka/ á żaden człowiek támtedy nie przeydźie.

44. Náwiedzę też Belá w Bábilonie/ y wydrę z pászczeki iego to co on I pożárł/ á narodowie nie zbieżą się więcey do niego: y mury Bábilońskie będą podwrocone.

45. O ludźie moy/ wychodźćie z pośrodku iego/ á wybaw káżdy duszę swoię od zápalenia gniewu Pańskiego.

C Abowiem tháki histórykowie piszą iż Cyrus obroćił in dźie rzekę Eufrates á onym stárym rzeczyskiem przypuśćił lud swoy w miásto.

D Pan krzywdę ludu swego poczytá zá swą własną.

E Przez Morze rozumie obfite bogáctwá miástá Bábilońskiego.

F To iest początek rodu iego.

G O tym pátrz wyszey kap. 25. v. 26.

H Thu záśię przez morze rozumie woysko Perskie y Medskie.

I To iest/ ofiáry ie mu czyniono/ á też ktory był w tákiey czći że nie tylko ofiárowano mu dáry ále y dźiáłki.

By snadź

46 By snadź serce wásze nie zemdláło/ á iżbyśćie sie nie polekali wieśći/ ktore bedźie słyszeć ná ziemi: bo nowiny przychodźić beda w tym roku/ y pothym drugiego roku przijydźie wieść y gwałt w ziemi/ á pan przijdźie ná paná.

47 A dla tegoż/ Oto dni przychodzą w ktore ia náwiedzę bálwány Bábilońskie/ y wszytká ziemiá iego záhańbiona bedźie y wszyscy pobići polegą w posrod iego.

48 Niebo y ziemiá rozweselą sie nád Bábilonem y tho wszytko co w nich iest: ábowiem woiownicy przijydą do niego od pułnocy/ mowi Pan.

49 A iáko Bábilon było przyczyną iż polegli pobići Izráelscy/ ták polegą pobići Bábilońscy po wszythkiey ziemi.

50 Wy kthorzyśćie vszli mieczowi/ idźćie á nie pozostawaycie/ wspomnićie z dáleká ná Paná/ á niech wam przijydźie na pámieć Jeruzálem.

51 Záwstydzeni iesteśmy/ bośmy słyszeli posromocenie/ Wsthyd okrył oblicza násze/ bo cudzoziemcy przyszli ná świethe mieysce domu Páńskiego.

52 A dla tegoż dni przychodzą mowi Pan/ w ktorych náwiedzę bálwány iego/ á po wszythkiey ziemi iego wzdycháć bedźie zrániony.

53 Choćiażby też Bábilon wyniosło sie áż do niebá/ á otoczyło sie mury naywiecższemi: á wszákoż woiownicy przijydą k niemu ná me rozkazánie/ mowi Pan.

54 Głos wołánia słyszan iest z Bábilonu á wielka porażká od ziemie Káldeyskiey.

55 Abowiem Pan rozborzył Bábilon/ á popsował w nim głos wielki/ y náwałnośći iego záhuczą iáko wielkich wod/ á zábrzmi głos ich.

56 Abowiem przyszedł woiownik przećiw Bábilonu/ mocarze iego poimáni są/ á łuki ich złamáne: ábowiem Bog nagrody Pan nágrodźi im sowićie.

57 Popoię Kśiążętá iego y mędrce/ przełożone/ vrzedniki/ y mocarze iego/ Zásną snem wiecznym/ á nie ocucą sie/ mowi Krol ktorego imie iest Pan zastepow.

58 Pan zástepow ták mowi/ Then mur szeroki Bábiloński złaman będźie/ y brany iego wysokie spalone będą ogniem/ á ludźie dármo będą prácowáć áby ten ogień vgásili.

59 Słowo kthore roskazał Prorok Jeremiasz Sáráiemu synowi Neryiego syna Maáziego/ gdy szedł z Krolem Sedekiaszem do Bábilonu/ roku czwartego pánowánia iego/ á był Sáráias naprzednieyszy podkomorzy.

60 Nápisał tedy Jeremiasz wszytko trapienie co ná Bábilon przydź miało w kśięgi/ y wszytki ty słowá ktore są nápisáne przećiw Bábilonowi.

61 Rzekł potym Jeremiasz do Sáráiasza/ Gdy przijydźiesz do Bábilonu/ á oglądasz ie/ y czytáć bedźiesz wszytki ty słowá.

62 A rzeczesz/ Pánie/ mowiłeś przećiw mieyscu themu iżeś ie zborzyć miał/ ták bárzo iżby w nim żadnego mieszkáiącego nie zostáło/ od człowieká áż do bydlęćiá/ owszem áby było wiecznie spustoszone.

63 A gdy przeczytasz kśięgi ty/ vwiążesz kámień v nich/ y wrzućisz ie w posrod Eufráteszá.

64 Y rzeczesz/ Thák vtonie Bábilon á nie powsthánie wiecey z nieszczęśćiá/ kthore ia przywiodę ná nie/ y thákże vsthánie. A do tąd ći są słowá Jeremiaszowe.

Kapit. 52.

1. Powtarza o skáżeniu Jeruzálem/ O poimaniu Sedekiaszá/ y pobićiu synow iego. 17. Kośćioł złupiony przez Káldeycżyki/ á naczynia iego zánieśione są do Bábilonu. 24. Sáráiasz pierwszy kápitan y ini odwiedźieni są do Nábuchodonozora/ y są przed nim pobići. 28. Liczbá tych ktorzy byli záwiedźieni do Bábilonu przez Nábuchodonozorá. 31. Krol Joáchin wybáwiony z więzienia przez Ewil Merodácha Krolá Bábilońskiego.



1 *A ten czas było Sedekiaszowi dwádźieśćiá y ieden rok gdy wstąpił na krolestwo/ y pánował iedennaśćie lat w Jeruzálem/ á imie matki iego było Hámuthál/ corká Jeremiaszowá [A] z Lobny.

*2. Krol. 24. v. 17. 2. Kron. 36. v. 11.

A O they Lobnie pátrz w. 2. kśięg. Kron Ka. 21. v. 10

2 Y czynił złość przed Pánem we wszytkim iáko y Joiákim czynił.

3 Abowiem gniew Páński był nád Judą y nád Jeruzálem/ áż ie odrzućił

rzućił od obliczności swoiey: bo Se
dekiasz odpornym był Krolowi Bá
bilońskiemu.

4. J sthało sie dziewiathego ro-
ku krolestwá iego/ dziesiatego mie-
siaca/ dniá dziesiathego/ iż Nábu-
chodonozor Krol Babiloński przy-
ciagnął ze wszythkim swym woy-
skiem pod Jeruzálem/ y oblegli ie
wszedy wkolo wysypuiacy wały.

5. Y było miásto w obleżeniu áż do
iedennastego roku pánowánia Se
dekiaszowego.

6. Ale miesiacá czwarthego/ dniá
dziewiatego/ głod wziął moc w mie
śćie/ á spiże niedosthało ludowi o-
nei ziemie.

7. J miasto rozwálone iest/ y wszyt-
cy ludzie rycerscy zućiekali/ y wy-
szli z miástá w nocy fortka/ ktora by
łá miedzy dwiema murzy blisko ogro
du Krolewskiego/ y vćiekli droga
ku pustyni/ A Káldeyczycy leżeli o-
kolo miástá.

8. Tedy woysko Káldeyczykow
gonilo/ y poimálo Krolá Sede-
kiaszá ná puszczy Jerycho/ á wszy-
tek poczet ludu iego/ rozpierzchnął
sie od niego.

9. A gdy poimáli Krolá/ posłáli go
do Krolá Bábilońskiego w Ryblat
ktore iest w ziemi Hemát/ á on wy
dał dekret przećiwko iemu.

10 Krol tedy Bábiloński dał pośći
náć syny Sedekiaszowe przed nim/
y kázał pomordowáć wszytki Ksia-
żetá Judskie w Ryblath.

11. Dał też oczy wyłupić Sedekia-
szowi/ y zwiazawszy go łáncuchy
rozkázał krol Babyloński záwieść
do Bábilonu y wsadzić do ćiemni-
ce/ gdzie był áż do śmierći.

12 A piatego miesiacá dniá dziesiate
go tegoż miesiacá/ roku ktory dzie-
wiatynasty był pánowánia Krolá
Nábuchodonozorá krola Babyloń
skiego/ Nabuzárdan Hetman kto-
ry był sługa Krola Bábilońskiego
przyechał do Jeruzálem.

13. Y spalił ogniem dom Páński/ y
dom Krolewski/ y wszytki domy Je
rozolimskie y wszytki domy przed-
nieysze.

14 A wszythko woysko Káldeyczy-
kow ktore było z przerzeczonym Het
manem/ rozmiotáli wszytky mu-
ry okolo Jeruzálem.

15 Przytym Nábuzárdan Heth-
man/ zágnał w więzienie ludzi v-
bogie y ostátki pospolstwá/ ktore
było pozostało w mieśćie/ y ty co byli
zućiekáli do Krolá Babilońskiego
y ostátki ludu.

16 A wszákoż sámże Nábuzárdan
Hethman pozosthawił niektore v-
bogie w ziemi/ winarze y oracze.

17 Połamáli też Káldeyczycy słupy
miedziáne ktore były w domu Páń
skim y podstáwki/ y kocieł wielki
miedziány ktory był w domu Páń-
skim/ y zániesli do Babilonu wszyt-
ke ich miedź.

18 Pobráli thez kotły/ łopáty/ in-
strumenty Muzyki/ miednice/ czá
szki/ y wszytko naczynie miedziane/
ktorym posługowano.

19 A Hethman pobrał wiadrá y
kádzilnice/ bánie/ gárnce/ świecz
niki/ moździerze/ y kubki/ y wszythki
naczynia złote y srebrne.

20 Y dwá słupy/ kocieł ieden/ dwá-
naśćie wołow miedziánych/ ktorzy
byli pod podsthawki/ co ie był spra-
wił Sálomon Krol w domu Páń
skim/ á miedzi tego wszytkiego na-
czynia niebyło wagi.

21 Wysokość słupu iednego byłá na
osmnaśćie łokiet/ á łáncuszek okolo
niego ná dwunaśćie łokiet a miąsz
szość iego byłá ná czterzy pálce/ á
wnatrz był dęty.

22 A ná wierzchu byłá gałká mie-
dziána ktorey wysokość była na pia
ći łokiet/ robotá pleciona/ á iabłká
granathowe w okrag okolo gałki/
wszytko z miedzi/ A tákowyż thez
był kształt słupu drugiego y iabłek.

23 Z iedney strony widáć było dzie-
więdziesiat y sześć iábłek/ á wszyt-
kich iábłek było stho wszedy wkolo
w oney robocie plecioney.

24 Wziął też Hethman Sáráiaszá
naprzednieyszego kápláná/ y Zofo-
niaszá wtorego po nim/ y trzy stroże
weśćia.

25 A z miástá wziął komorniká/ kto
ry był przełożonym nád rycerzmi/
y siedm mężow sług Krolewskich
ktore ználeziono w mieśćie/ y prze-
dnieyszego sekretarzá woyská ktory
popisowáł lud ziemie ku boiowi/ y
sześćdziesiat mężow z ludu ziemie/
ktorzy sa ználezieni w mieśćie

26. Nábuzárdán Hetman zábrał ie/
y odwiodł ie do krolá Bábilońskie-
go do Ryblathy.

Y dał

27 Y dał ie pobić á pomordowáć Krol Bábiloński w Ryblath w ziemi Hemát/ y przeniesione iesth Judá z ziemie swoiey.

28 A táć liczba ludu kthory Nábuchodonozor zábrał siodmego roku/ trzy tysiace Zydow y dwádzieścia y trzech.

29 Roku osmnastego zá Nábuchodonozorá / Zagnano osm seth y trzydzieści y dwu mężow.

30 A dwudziestego y trzecie° roku / zá tegoż Nábuchodonozorá / Nábuzárdan Hethman zagnał siedm set y czterdzieści y pięć Zydow. Ktorych wszythkich było/ cztery tysiace y sześć seth.

31 [a] Roku trzydziesthego siodmego/ przewiedzienia Krolá Joachiná/ Krolá Judskiego miesiacá dwunastego/ dniá dwudziestego piathego thegoż miesiacá / Ewilmerodach Krol Bábiloński thego roku skoro krolowáć począł/ wypuścił Joachiná Krolá z więzienia / y przywrocił go ku pierwszemu dostoieństwu.

[a] 2. Krol. 25. v. 27.

32 Y mowił z nim łáskáwie/ á stolice iego zacniey wywyższył / niż inych Krolow co z nim byli w Bábilonie.

33 Y odmienił száty więzienia iego/ á záwżdy iadł z nim spolu po wszytki dni żywotá swego.

34 A dawano mu obroki ná káżdy dzień z spiżarń Krolá Bábilońskiego przez wszytek czás żywotá iego/ áż do śmierci.

Lámenty Jeremiaszá Proroká.



Argument.



Y máłe księgi zową Lámenty/ ábowiem w nich Prorok żáłobliwie nárzeka nád zburzeniem miástá świętego y krolestwá wszytkiego/ y nád więzieniem ludu/ Zydowie ie názywáia Echá/ ábowiem się od thego słowá poczynáia / A nápisáne są tym porządkiem iż káżdy wiersz poczyna się od lither iáko porządkiem idzie Zydowskie obiecádło/ áż do trzeciego kápitulum gdzie się trzy wiersze pod iedna litera zámykáia/ gdzie się tu nikt náder pytáć niema żadney táiemnice/ ále ma rozumieć że się to stáło ábo od tego co to sam skłádał / ábo od kogo inego áby to ábo lepiey zrozumiano ábo w pámięci záchowano/ ták iáko y niektore psálmy tymże sztrychem są vczynione.

Kapitu. I.

1. Prorok nárzeka ná mizerny stan Jeruzalem. 8. Vkázuie iż káráne iest dla grzechow swych. 12. Prozbá ludu Jerozolimskiego do wiernych. 18. Wyznawa grzech swoy. 20. Prosi Paná áby się pomścił nád nieprzyiacioły iego.

W księgách Greckich ty słowá znáyduią się. Y stáło się gdy do więzienia poimáne iest Izráel/ y Jeruzálem spustoszone iest / Siedział Jeremiasz prorok płácząc / á nárzekał tym Lámentem nád Jeruzálem / á gorzkiem sercem wzdycháiąc á kwiląc/ mowił.



1. Akożci sámo siedzi miásto/ ták ludne ono/ ktore ták zacne było miedzy narody stáło się iáko wdowá/ Będąc Panem [A] krain/ stáło się hołdownem.

[A] O tym pátrz w księ. Krolew. y w kron. Jáko wiele krain miáło pod sobą.

2. *Nárzekáło [B] w nocy / łzy opływáią ná iágodách ie° / ábowiem niemász żadne° z przyiaciol ie° coby ie ćieszył/ Wszyscy ie° powinowáci zdrádnie się z niem obchodzili/ á stáli się nieprzyiacioły iego.

* Jere. 13. v. 17.
[B] To iest czásu ktorego miáłá odpoczynąć.

3. Przeniesione iest Judá prze swoie nędze á prze wielkie zniewolenie/ Mieszka theraz miedzy [C] narody/ á odpoczynienia ználeść nie może / Wszyscy prześládowcy ie° połápili ie w vciskoch.

[C] To iesth miedzy Káldeyczyki.

4 Drogi Syońskie nárzekáia/ ábowiem żaden nie idzie iemi ná vroczysthe święto/ wszytki brany iey spustoszone są/ káplani iey wzdycháia/ pánienki iey strapione są / á sámá w gorzkości zostawa.

5. Nieprzyiaciele iey wzięli nád nią

zwierzchność / á przećiwnicy iey mieli ná nie ſzcześćie/ bo Pan vtrapił ią dla wielkich złośći iey / Máluczki iey záwiedźieni ſą do więźienia od nieprzyiaćielá.

6. Wſzythká zacność corki Syońſkiey odeſzłá od niey/ Kśiążethá iey ſtáli ſie podobnemy Jeleniom / ktorzy ſobie páſtwiſk znaleść nie mogą : bo vćiekli nie máiąc mocy przed prześladuiącym.

7. Jeruzalem wſpominało dni vtrapienia ſwego/ y odpornośći ſwoie/ y wſzythki koſztowne rzeczy ſwoie/ ktore ono przed tym miáło/ gdy lud iego vpadł przez ręce nieprzyiaćielſkie/ á żaden go nie rátował/ Sprzećiwnicy iego widźieli to/ á náśmiewáli ſie z Sábátow iego.

8. Jeruzalem ćięſzko zgrzeſzyło / y przetoż ieſt zagnáne/ Wſzyſcy ktorzy ie w vczćiwośći mieli/ lekce ie ſobie ważą/ ábowiem oglądáli ſromotę iego/ á ono też wzdycha/ y tyłem ſie obráca.

D Dawa znáć iż ſie nic nie wſthydáło złośći ſwey chociaż było iáwna.

9. D Smrody ie° ſą ná podołkách ie°/ á nie pomniáło dokończenia ſwe° / Dźiwnie ieſt zniſzczone/ á nie ma ćieſzyćielá: Panie weyzry ná trapienie moie/ bo nieprzyiaćiel zhárdźiał.

10. Nieprzyiaćiel rozćiągnął rękę ſwoię ná wſzytki iego nakoſztownieyſze rzeczy : ábowiem ono oglądáło pogány wchodzące do świethego do° ſwego/ o ktorycheś ty vczynił zákazánie/ áby wchodźić nie śmieli do zgromádzenia twego.

11. Wſzytek lud iego wzdycháiąc ſzukał chlebá/ dawał drogie ſwe klenoty zá pokármy áby otrzeźwił duſzę ſwą/ Weyzryſz Pánie/ á obácz/ iákom ieſt odrzuconem.

E To ieſt pomſtę rozgniewánia ſwego/ ią tu ſie vczemy w naſzych wielkich vćiſkách ktore pan dopuſzcza ná nas/ poznáwáć iż on ieſt ktory nas ſam karze/ á nie kto iny/ choćiaż do tego vżywa ſwe° naczynia ná ktore wierni oglądáć ſie nie máią/ áby nie byli podobni pſom ktorzy kąſáiąc kámień nie baczą nic ná onego ktory im ćiſnie.

12. By ſie też y wam tákże nie ſtáło wſzyſcy ktorzy idźiećie tą drogą/ Bacżćież á oglądayćie / ieſliż gdźie ieſt táka boleść/ iáka ieſt boleść moiá/ ktora ſie mnie dźieie : Abowiem boleśćią doćiſnął mie Pan w dźień zápalenia gniewu ſwego.

13. Poſłał z wyſokośći E ogień w kośći moie/ ktory mie ták opánował/ rozćiągnął sieći przed nogami moimi/ obroćił mie wſtecż/ vczynił mie opuſtoſzonym/ y vſtáwicznie żáłobliwym.

F Pan położył znák w ręku ſwych áby pámiętał ná złość moię.

14. F Járzmo nieprawośći moich przywiązáne ieſt do ręki iego/ á ktore zwikłáne ſą wſthapiły ná ſzyię moię/ Ztłumił moc moię/ á podał mie Pan w ręce tych od ktorych powſtáć nie mogę.

15. Pan podeptał wſzytki mocarze moie w pośrod mnie / náznáczył mi czás/ áby potárł młodźience moie/ G Tłoczył Pan práſę nád panną corką Judſką.

G To ieſt deptał lud iego iáko iágody ktore tłoczą w práſie.

16 * A dla tegożem ia płákáło/ á oko moie łzy wylewáło: bo ćieſzyćiel ochładzáiący duſzę moię dáleko był odemnie/ Synowie moi wytráceni ſą przeto iż wziął moc nieprzyiaćiel.

* Jere. 14. v. 17.

17 Syon rozćiągnęłá ręce ſwoie/ á żaden iey nie poćieſzył/ Pan roſkazał przećiw Jakobowi/ áby ſie nieprzyiaćiel położył wſzędy około niego/ Jeruzálem ſtáło ſie miedzy nimi iáko niewiáſtá chora przyrodzoną niemocą.

18 Pan ſpráwiedliwy ieſt/ bom ia przećiw iego roſkazániu odpornym było/ Słuchayćie proſzę was wſzyſcy narodowie/ á obeyzryćie boleść moię/ Pánienki moie y młodźieńcy moi záſzli do więźienia.

H To ieſt narody okoliczne kthorym ia dufáło.

19 Wołałom ná H przyiaćioły ſwe/ ále mnie oni omylili / kápłani moi y ſtárcy w mieśćie zemdleli/ gdy ſzukali ſobie coby iedli/ chcąc otrzeźwić duſzę ſwe.

20 Weyzryż Pánie iákom ieſt vtrapione / wnętrznośći moie ſtrwożone ſą/ ſerce me przewrotne ieſt we mnie/ ábowiem odporne I było / ná ſtronie mie miecż ćiſnie / á w domu śmierć.

I Drudzy czytháią nápełniony ieſtem gorzkośći.

21 Słyſzeli iż wzdycham / á wżdy mie nikt nie ćieſzy/ wſzyſcy moi nieprzyiaćiele ſłyſząc wieśći o nieſzczęśćiu moim rádowáli ſie z tego coś nádemną czynił/ Przywiedźieſz dźień naznáczony / á oni ſtáną ſie mnie tákże podobnemi.

22 Wſzytka ich złość niech przyidźie przed oblicżność twoię/ á pozbieray ie thák iákoś wyzbierał y mnie dla wſzech nieprawośći moich / ábowiem wzdychánia moie wielkie ſą/ á ſerce me żáłobliwe ieſt.

Kapituła 2.

Narzeka ná vpad Jerozolimſki.

1. JAkoż teraz A záćmił Pan corkę Syońſką w gniewie ſwoim/ á zrzućił od niebá áż B ná źiemię ochędogę Jzráelſką/ y nie wſpomniał w dźień popędliwośći ſwoiey C podnoſzką nog ſwoich?

A To ieſt vtrapił y vniżył.

B To ieſt z oney ták wielkiey zacnośći w bárzo vniżony ſtan.

C Dawa znáć o kośćiele y o ſkrzyni ná kthorey Pan ſiedźiał miedzy dwiemá Cherubiny.

Zágubił

2. Zagubił pan wszytko ochedostwo Jakobowe y nieprzepuscił/ popsował popedliwoscia swoia basżthy corki Judskiey/ a zrzucił ie aż na ziemie/ pomazał krolestwo iey y ksiażeta iey.

3. Potłukł w zapalczywosci gniewu swoiego [D] rog Izraelski/ a [E] zawsciagnał prawice swa od nieprzyiaciela/ y popalił Jakoba iako ogniem/ iako płomień trawił go wszedy wokoł.

[D] To iest zacność y moc Izraelska o czym patrz 1. Same 2. v. 1.

[E] Nie dał im mocy przeciw nieprzyiaciołom.

4. Wyciagnał łuk swoy iako nieprzyiaciel/ posthawił swa prawice iako przeciwnik/ y pozabiiał wszytko co było nawdzięcznieyszego oczom w domiech corki Syońskiey/ Wylał popedliwosć swa iako ogień.

5. Pan stał sie nieprzyiaciel/ wyniszczył Izraela/ y rozborzył wszytki pałace iego/ do gruntu popsował wszytki basżthy iego/ rozmnożył w corce Syońskiey płacż y żal.

6. Gwałtem rozmiotał przybytek swoy iako bude w ogrodzie/ wytracił zgromadzenie swoie/ Pan dał w zapamietanie swieta y Sabaty w Syonie/ a odrzucił w gniewie swoim popedliwym Krola y Kapłana.

7. Pan odrzucił precz ołtarz swoy/ a wniwecz obrocił swiete mieysce swoie: Podał do rak nieprzyiacioł swoich mury pałacow swoich/ głos ich słyszan był w Domu Pańskim/ iako w vroczyste swieto.

8. Pan vmyslił zepsować mury corki Syońskiey/ rosciagnał sznur a niezawsciagnał reki swey od skażenia/ płakały basżty y mury/ a społu były poborzone.

9. Brany iey vpadły w ziemie/ połamał y pokruszył zawory iey/ Krol iey y Ksiażeta iey sa miedzy pogany/ sa przez zakonu/ y owszem miedzy proroki nie nalezione iest widzenie od Pana.

10. Starcy corki Syońskiey siedza na ziemi a vmilkneli/ nasypali prochu na głowy swe/ oblekli sie w wory/ y panienki Jerozolimskie zwiesiły głowy swe aż ku ziemi.

11. Oczy moie vstały przed wielkoscia łez/ wnetrznosci moie strwożone sa/ watroba moia wyrzucona iest aż na ziemie dla vpadku corki ludu moiego/ abowiem maluczcy y ssacy vstali po vlicach mieysckich.

12. Mowili matkam swoim/ Gdzież wżdy iest zboże y wino? gdy vstawali iako ranni po vlicach mieysckich/ y gdy wypuszczali ducha na łonie matek swoich.

13. Coż o thobie mam swiadczyc? a komu cie mam przypodobić corko Jerozolimska? Coż mam przyrownać ku tobie abych cie vcieszył panno corko Syońska? abowiem pokruszenie twe wielkie iest iako morze: Y gdzież iest ten coby miał vleczyć ciebie?

14. Prorocy thwoi widzieli prożnosć y szaleństwo/ a nie odkryli nieprawosci twoich/ żeby byli odwrocili poimane twoie/ ale opowiedali thobie proroctwa prożne y szkodliwe.

15. Wszyscy ci ktorzy szli droga klasneli rekoma nad toba/ swistali a chwiali głowa swoia nad corka Jerozolimska/ mowiac/ Onoli to iest miasto o kthorem powiedano/ Doskonałosć pieknosci y kochanie wszytkiey ziemie?

16. Wszyscy nieprzyiaciele twoi otworzyli nad toba vsta swoie/ swistali y zgrzytali zebami/ mowiac/ Wżdyć ie pożrzemy/ tenci iest dzień cochmy go czekali/ nalezlichmy oto y ogladalichmy.

17. *Pan wypełnił to co vmyslił/ zyscił słowo swoie ktore przed tym oznaymił/ burzył cie/ a nieprzepuscił ci a rozweselił nad toba nieprzyiaciela/ y podniosł rog nieprzyiacioł twoich.

* 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

18. † Serce ich wołało do Pana o murze corki Syońskiey/ Wyley łzy we dnie y w nocy iako strumień/ nie day sobie odpoczynku/ a niechay nie vstawa zrzenica oka twego.

† Jere. 14. v. 17. Wyżsey 1. v. 16.

19. Stań a woła w nocy wnet z posrzodku straży/ wyloż serce twoie przed Panem iako wode/ podnies do niego rece twoie dla dusz twoich maluczkich/ ktorzy vsthawaia od głodu w przecznicach wszytkich vlic.

20. Weyzry moy Panie a obacz ktoremus tak vczynił: Niewiasty izali iedza owoce swoie/ y maluczkie swoie kthorzy nie sa wieczszy iedno na piadz? Kapłan y Prorok pobici sa w swietym mieyscu Pańskim?

21. Dzieciatko y starzec leżeli po vlicach/ panienki moie y młodziency polegli od miecza/ pobiłes ie w dzień

gniewu twego/y pomordowałeś ie/á nie odpuściłeś im.

22. Wezwałeś iáko ná dźień święty ná mie wszytki strachy ze wszad/á żaden nie vszedł/y nie został w dźień gniewu Páńskiego: Nieprzyiaćiel moy wytráćił ty ktore mia wycho-wał y wywyższyło.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitu. 3.

1. Prorok w osobie ludu oznáymuie iáko iest srodze skaran od Páná. 19. Prośi Páná nádźiewáiąc śię żeby miał być wybáwion od vtrapienia swego. 22. Wyznawa iż dla dobroći Bożey nie zginął do gruntu/y wywyższa dobroć y miłośierdźie iego rozlicznymi obyczáymi. 42. Vskárża śię iż obráźił Páná/á przywiodł go ku gniewu grzechy swemi. 56. Weseli śię iż iest wysłuchan od Páná. 58. Vskarża śię ná okrućieństwo swoich nieprzyiaćiot/ prosząc Bogá áby vczynił pomstę nád nimi.



1. Am człowiek iest czuiacy trapienie w gwałthowney popedliwośći iego.

2. Wiodł mie y záwiodł do ćiemnośći nie do świátłá.

3. Záiste przyłożył á obróćił ná mie rękę swą vstáwicznie.

4. Wysuszył ćiáło moie y skore moie/á pokruszył kośći moie.

5. Obudował mie w okolo/á ogárnał mie żołćią y praca.

6. Zádźierżał mie w mieyscách ćiemnych/iáko vmárłe ná wieki.

7. Ogrodźił płot około mnie/ábych nie wyszedł/y oćiążył petá moie.

8. Gdy wołam/zgrzytam/odmiátuie modlitwę moie.

9. Záwálił drogę moie kwádratowym kámieniem/y z podwrácał śćieszki moie.

10. Stał mi śie niedźwiedźiem czyháiacym/á lwem w iámách.

11. Podwróćił drogi moie y połamał mie/á położył mie w spustoszenie.

12. Náćiagnał łuk swoy/á postáwił mie iáko cel ku strzelbie.

13. Przestrzelił strzałámi sáháydaká swego áż do nerek moich.

14. Byłem ná posmiech wszytkiemu ludowi moiemu/y powszednią piosnká ich.

15. Nákarmił mie gorzkośćia/á nápoił mie piołynem.

16. Wytłukł mi zęby kámieniem/á przysypał mie popiołem.

17. Duszá moiá wyrzucona iest od pokoiu/á zápomniałem szczęśćia.

18. Y rzekłem/Moc moiá y nadźieiá zginęłá v Páná.

19. Rospomni ná vtrapienie moie y ná nędzę moie/ná piołyn y na żołć.

20. Duszá moiá wspomináiac mdleie we mnie.

21. Gdy to sobie ná pámięć w swym sercu przywodzę/mam wżdy z tąd nádźieie.

22. Jest tho ieszcze wielka dobrotliwość Páńska żechmy nie są wytráceni/przeto że też miłośierdźie iego nigdy nie vstawa.

23. Bo śie to odnawia ná káżde zárá nie/á wielka rzecz iest wierność twoiá.

24. Pan iest dźiał moy/mowi duszá moiá/á dla te° oczekawáć go będę.

25. Pan dobry iest tym ktorzy w nim vfáia/y duszy tey ktora szuka iego.

26. Dobrze iest człowiekowi oczekáwáć w milczeniu zbáwienia Páńskiego.

27. Dobrze iest mężowi nośić iárzmo w młodośći swoiey.

28. Siedźi opuśćiały á milczy/bo no śił ná sobie iarzmo.

29. [A] Położył vstá swe w prochu/owaby snadź mogł mieć nadźieie.

30. Podáwa czeluść swoie biiacemu/ [B] á karmi śie záháńbieniem.

31. Abowiem Pan nie opuśći go ná wieki.

32. A ieśliż trapienie dopuśći/tedy śie iednák zmiłuie według swey wielkiey dobroći.

33. Abowiem nie trapi áni frásuie [C] dobrowolnie synow ludzkich.

34. Aby miał potrzeć pod nogámi swemi wszytki więźnie źiemskie.

35. Aby też miał odchylić sąd mężá przed oblicznośćia Nawyższego.

36. Abo iżby miał wywroćić człowieká w sprawie iego/Pan nie zna tego.

37. Ktoryż on iest co powieda/áby miał być stworzon przez roskazánia Páńskiego?

38. * Złe y dobre izali nie pochodźi z vst Nawyższego?

39. Czemuż śie człowiek żywiacy vskarża na [D] grzech swoy?

A Położył w prochu vstá swe nic inego nie iest iedno być vniżonym y vpokorzonym.

B To iesth ćierpliwie znośi pohánbienie.

C Jákoby rzekł/Pan nie kocha śię w thym áby káráć miał ludźi/ále zá ich złośći muśi ie káráć.

* Amos. 3. v. 6.

D To iest ná kaźń grzechu swego.

Obaczmy

40 Obaczmy drogi nasze a szukaymy ich/y nawroćmy sie do Pana.
41 Podnieśmy serca y rece nasze do Boga ktory iest w niebie.
42 Złośćiwiechmy sie sprawowali/y odpornichmy byli/ a dla tego niefolgowałeś nam.
43 Rozbiłeś namiot gniewu/ a goniłeś nas/mordowałeś nic nie przepuszczaiac.
44 Zakryłeś sie obłokiem/ abyś nie słyszał modlitw naszych.
45 Składłeś nas iako gnoy y smrod w posrodku narodow.
46 Wszytcy naszy nieprzyiaćiele ziewaia na nas gebami swoimi.
47 Strach y sidło thuż nad nami/ spustoszenie y nieszcześćie.
48 Strumienie wod wypłynely z oczu moich nad vpadkiem corki ludu mego.
49 Oko moie opływa bez przestanku/iż odpoczynku nie ma.
50 Aż weyźry Pan a obaczy z nieba.
51 Oko moie dusze moie trapi/ dla wszytkich corek miasta moiego.
52 Nieprzyiaćiele moi srodze mie prześladowali/łowiac mie iako ptaka bez przyczyny.
53 Zamkneli żywot moy w [E] studni y przywalili mie kamieniem.

E Patrz o tym Jeremiasz. 38. v. 6.

54 Wody opłynely obfićie na głowe moie/a mowiłem/Zginałem.
55 Wzywałem imienia twego Panie z dołu głebokiego.
56 Słyszałeś głos moy/ nie zatulay że vcha twego od wzdychania mego y od wołania moiego.
57 Przybliżyłeś sie w dźień w ktorym ćiebie wzywał/a mowiłeś/Nie boy sie.
58 O Panie/wźiałeś na sie krzywde dusze moiey/ a wybawiłeś żywoth moy.
59 Widźiałeś moy Panie krzywde moie/Broń że ty prawa moiego.
60 Baczyłeś wszytke ich srogość/ a wszytke myśl ich przećiwko mnie.
61 Vsłyszałeś Panie pohańbienie ich/ a wszytko ich staranie przećiwko mnie.
62 Teży wargi tych ktorzy sie podnosza przećiwko mnie/y vsthawiczne myślenie ich przećiwko mnie.
63 Obaczay kiedy sie kłada y kiedy wstaia/ zećiem ia iest piosnka ich.
64 Odday im za rowno miły Panie według sprawy rak ich.
65 Thy im dasz boleść serdeczna/y przeklectwo twoie.
66 Prześladować ie bedźiesz w gniewie twoim/a zgładźisz ie z świata o Panie.

Kapitu. 4.

1. Wypisuie ony wielkie vćiski ktore sie przydały w Jeruzalem gdy było oblżone przez Nabuchodonozora. 13. Vkazuie grzechy prorokow y kapłanow/ że oni byli przyczyna vpadku iego. 21. Grozi Edomczykom nieprzyiaćielom Jerozolimskim.



1. Jakoż pośmiedźiało iest złotho/ [A] a odmieniona iesth bryła złota szczyrego / y kamienie domu Pańskiego sa rozmiethane w przecznicach wszytkich vlic.

A Przez złoto rozumie Kśiażetha / a przez kamienie drogie Kapłany.

2. Jakoż teraz szlachetni synowie Syońscy co byli poczytani iako złotho szczyre/sa iako garnce gliniane/a iakoby sprawa rak zduńskich.
3. [B] Smokowie wyłożyli pierśi swe a karmili mlekiem szczenięta swoie/ A corka ludu moiego tak iest okrutna iako [C] strusowie na puszczy.

B Jakoby rzekł/ węzowie wychowywaia dźieci swe/a le corki Izraelskie nie wychowywaia swoich.
C W tych słowiech dawa znać iż niewiasty opuszczały dźiatki swe iako strusowie gdy iaiá znioszy odchodzaich na puszczy.

4. Jezyk ssacego przylgnał ku podniebieniu iego w vpragnieniu/ Małuczcy prosili o chleb/ ale żaden nie był co by go im vłomił.
5. Oni ktorzy sie karmili potrawami rozkosznymi/poginęli w vlicach y oni kthorzy byli wychowani w odźieniu szarlathnem/ przykryli sie gnoiem.
6. Wiecsze iest karanie za grzech corki ludu moiego / a niż karanie grzechu Sodomy † ktore iest podwrocone w iednem okamgnieniu / bo namioty nie były rozbite przećiw iemu.

† w 1. Moi. 19. v. 25.

7. Nazareyscy iego czystszy byli niż śnieg/ a bielszy niż mleko/ rumieńszey byli barwy niż rubin/a piekniey wyprawieni niż szafir.
8. Ale theraz oblicze ich czyrnieysze niż wagl/nie poznać ich na vlicach/ przyschła skora ich do kośći ich/wyschnela iako drewno.
9. Lepiey sie tym stało co zginęli od miecza/ niż tym co poginęli od głodu/abowiem ći wywiedli iako pobići dla niedostatku płodnośći ziemie.

10. Rece niewiast miłosiernych piekły dźieći swe/ á miały ie zá pokarmy sobie / gdy trwał vpad corki ludu moiego.

11. Pan wypełnił popędliwość swoie/ Wylał zápalenie gniewu swego y zápalił ogień w Syonie/ ktory pożarł grunty iego.

12. Krolowie źiemie y mieszkáiący ná niey nigdyby byli temu nie wierzyli/ iżby miał wniść przećiwnik á nieprzyiaćiel w brany Jeruzálem.

13. Dla grzechow prorokow iego/ y nieprawośći kápłanow ie°/ ktorzy wylewáli krew spráwiedliwych w pośrodku iego.

14. [D] Bładźili iáko ślepi po vlicách/ y ták pomázáni są krwią/ iż sie żaden [E] odźienia ich tknąć nie może.

15. Wolano ná nie/ Vchodźćie wy nieczyśći/ Vstępuyćie/ vstępuyćie/ á nie tykayćie sie nas/ ábowiem sie oni rozgniewáli/ y poruszyli/ a mowili miedzy narody/ Nie wrocą sie tám wiecey ku mieszkániu.

16. [F] Oblicze Páńskie rozploszyło ie á nie weyźry ná nie wiecey/ przetho iż sie nie wstydáli oblicza kápłáńskiego/ áni vżywáli miłośierdźia przećiw stárcom.

17. Oczy násze vstáły w oczekawániu nászego rátunku prożnego/ gdychmy sie oglądáli na narod ktory nas rátowáć nie mogł.

18. [G] Sidłá stáwiáli stopam nászym ábychmy po vlicách nie chodźili/ bliski iest koniec nász/ dni násze kończą sie/ przetho iż przyszło dokończenie násze.

19. Przeszládowcy nászy prędszy byli niż orłowie powietrzni/ gonili nas po gorách/ y czyháli na nas w puszczyniách.

20. Duch nozdrzy nászych/ [H] pomázániec P[illegible] poiman iest w iámách [illegible] ktorego ćieniem mowilichmy/ że będźiemy żyć miedzy narody.

21. Wesel sie y ráduy sie ty corko Edomska kthora mieszkasz w źiemi Huz/ przyidźie też y do ćiebie kubek z ktorego sie opiiesz áż zrzućisz.

22. O corko Syońska [I] wypełnilá sie niepráwość twoia/ iuż ćie wiecey nie zápędźi/ ále nawiedźi niepráwość twoie o corko Edomska/ á odkryie grzechy twoie.

❖ ❖ ❖

[D] Abowiem názywáli złe dobrym/ á dobre złym náucząiąc ludźi.

[E] Dla tego iż byli splugáwionemi.

[F] To mowi w osobie pogánow ktorzy trzymáli o Żydźiech iáko o nieczystych/ prze krew niewinną ktorą wylewáli/ á przethoż ie wyrzucáli mowiąc Vstępuyćie á nie tykayćie sie nas/ A potym mowią iż ie Pan karał gdy ie rosproszył.

[G] Dawa znáć złość niektorych Edomczykow kthorzy w [illegible]śćie dáleko sie srożey z dobremi ludźmi obchodźili niż nieprzyiaćiele/ á przethoż widząc trapienie ze wszad w osobie ludu mowi ty słowá Bliski iest koniec.

[H] To mowi o Jozyaszu Krolu ich/ ktorego zową duchem swych nozdrzy to iest żywothem swym/ ábowiem pod iego pánowániem nádźiewáli sie wieść [illegible] wot spokoyny [illegible] śpieczny/ á ten krol był figurą Paná Krystusową ktory iest prawdźiwy Mesyasz y pomázániec/ od ktorego sámego pochodźi żywot/ pokoy/ y wieczne odpoczynienie y ktory wpadł w śidłá złośnikow.

[I] To iest karánie twoiey niepráwośći.

Modlitwá Jeremiaszowá.

Kapitu. 5.

1. Rozpomni Pánie ná to co sie nam przydáło obeyźry/ á bacż pohańbienie násze.

2. Dźiedźictwo násze przeniesione iesth miedzy obce/ á domy násze do cudzoźiemcow.

3. Sirotámichmy zostáli przez oycá/ á mátki násze są iáko wdowy.

4. Pilichmy wodę násze zá pieniądze á drogo płáćilichmy drwá násze.

5. Cierpielichmy prześládowánie nád szyią nászą/ prácowálichmy/ á nie dano nam odpoczynku.

6. [A] Dálichmy prawicę Egiptowi y Asyriánom/ ábychmy sie násyćili chlebem.

7. Oycowie nászy zgrzeszyli á nie mász ich/ á my nieśiemy karánie zá niepráwość ich.

8. Sludzy panowáli nád námi / á żaden nas nie wybáwił z rąk ich.

9. Przynosilichmy chleb nász z niebespieczeństwem żywothá nászego/ przed mieczem ná puszczy.

10. Skora nászá poczerniałá iáko czarny piec/ przed srogośćią głodu.

11. Niewiásty w Syonie pogwałcono / y pánienki w miástách Judá.

12. Kśiążethá rękami ich powieszáni są / áni mieli w vććiwośći oblicza stárszych.

13. Pobráli młodźieńce do żarn / á dźiateczki [B] padáły pode drwy.

14. Sthárcy vstáli [C] w bránach/ á młodźieńcy od pieśni swoich.

15. Vstało wesele sercá nászego/ y tańce násze obroćiły sie w płacz.

16. Wieniec spadł z głowy nászey/ Ach biádász nam iżechmy zgrzeszyli

17. A dla te° serce násze smętne iest/ á prze ty rzeczy záćmione są oczy násze

18. Dla gory Syońskiey ktora iesth spustoszona/ ták iż thám iedno liszki mieszkáią.

19. Ale ty Pánie trwász ná wieki/ á stolicá twoiá od narodu do narodu.

20. Izali ná wieki zapomnisz nas ? á opuśćisz nas przez ták długi czás ?

21. Nawroć nas o Pánie ku sobie/ á będźiem náwroceni/ odnow dni nászeiáko od pocżątku.

22. Abowiemeś nas odrzućił/ á srodześ sie rozgniewał przećiwko nam.

[A] Vźielichmy przymierze z nimi.

[B] To iest ták wielkie brzemioná ná nie kłádźiono iż sie powaláły pod niemi.

[C] Już wiecey nie czyniono spráwiedliwośći.

Argument.

Ezechiel syn Buzego/ káplan y Prorok okazał Krolowi Joáchinowi ktorego też zwano Jechoniaszem niebespieczeństwo w ktorym był/ oznáymuiac zburzenie Jerozolimskie. Rádził tedy temu Jechoniaszowi/ y przywiodł go k temu iż sie poddał Nabuchodonozorowi aby tak był záchowan/ á miásto áby nie przyszło w spustoszenie/ co gdy vczynił/ záwiedzion iest do Bábilonu z mátka y z ksiażety y z dworzány swemi y z wielkim pocztem ludu/ iáko o tym czytamy w 2. Krol. 24. káp. miedzy ktorymi też był y Ezechiel/ ktory nie długo po onym przywiedzieniu/ widzac iż niektore ksiażetá żałowáły tego z ludem/ że iego rády słucháły/ podawszy sie krolowi Bábilońskiemu / á iż zá błazeństwo mieli to co on prorokował o zborzeniu Jerozolimskim/ potwierdzał proroctwá swego/ y oznaymił onemu ludowi zátwárdziáłemu nowe widzenia y ziáwienia ktore potym podał był Pan iemu/ y zámykáia sie w tych oto ksiegách.

Kapitu. I.

1. Czás ktorego prorokował Ezechiel prorok. 4. Widzenie czworgá zwierzat. 15. widzenie czterech kół. 26. Widzenie tronu y obrázu ná niem.

1. Stháło sie [A] roku trzydziesthego miesiacá czwartego/ á dniá piatego thegoż miesiacá gdym był w posrodku záwiedzienia/ nád rzeka [B] Chobár/ otworzyły sie niebiosá/ y widziałem widzenia Boże.

2. Piatego dniá miesiacá/ roku piatego po záwiedzieniu krolá [C] Joáchiná.

3. Słowo Pańskie stáło sie do Ezechielá káplaná/ syná Buzego w ziemi Káldeyskiey nád rzeka Chobár/ y byłá tám nád nim reká Pańska.

4. Weyżrałem á oto [D] wicher gwałtowny przychodził od pułnocy/ y obłok wielki zmieszány z ogniem/ máiac około siebie iásność/ z posrodku ktorego/ to iest/ z posrod ogniá/ wychodziłá iákoby osobá [E] Hásmál.

5. Jeszcze też z posrodku niego wychodziło podobieństhwo czworgá zwierzat/ á ksztáłt ich był tákowy iákie iest podobieństwo człowieká.

6. Y miáło káżde czterzy twarzy/ y czterzy skrzydłá.

7. Nogi ich były nogi proste/ á stopy ich były iáko stopy nog cielcow/ y błyskáły sie by miedź polerowána.

8. A rece człowiecze wychodziły ze spodku skrzydł ich ze cztherech stron ich/ A ono czworo miáły swe czterzy twarzy y czterzy skrzydłá.

9. Y były spoione skrzydły swemi iedno ku drugiemu/ gdy chodziły nie obrácáły sie/ ále káżde chodziło prosto obliczem swoim.

10. Podobieństwo oblicza ich/ było iáko oblicze człowiecze/ y oblicze lwie/ po práwey stronie onych czterzech / á iáko oblicze cielcá y oblicze orłá po lewej stronie onych czterech.

11. Thákowe też były oblicza ich/ ále skrzydłá ich były podniesione ku gorze/ dwie skrzydle spaiáły sie iedno z drugię/ a dwie okrywáły ciáłá ich.

12. Káżde z nich chodziło prosto oblicżem swoim/ y chodziły tam gdzie byłá wola ich/ á nie obracały sie gdy chodziły.

13. A podobieństwo zwierzat y weyżrenie ich/ iáko wegle w ogniu rospalone / y iáko weyżrenie kagáńcow/ abowiem on ogień był mieszáiacy sie miedzy niemi/ á blásk był w ogniu/ y świáthlość wychodziłá z ogniá.

14. Biegáły zwierzetá y wrácáły sie iáko błyskáwicá.

15. A gdym sie przypátrował [illegible] rzetom onym/ otho sie vkazało [illegible] ziemia przy zwierzetách koło máiace czterzy twarzy.

16. Weyżrenie kół á robothá ich byłá iákoby kámienia z [F] Thársys/ podobieństwo było iednákie onych czterzech/ y weyżrenie ich/ y robotha ich byłá iákoby koło w posrodku kolá.

17. Idac chodziły po czterzech swych stronách/ á chodzac nie obrácáły sie.

18. Dzwoná ich wysokie y strászne były/ á ná obłakoch tych czterzech było oczy pełno wszedy w okolo.

[A] Ten rok trzydziesty poczynáć sie ma od onego roku gdy ksiegi zakonne sa náleziione przez Helkiaszá oycá Jeremiaszowego ktory był rok osmynasty za Jozyaszá/ od tegoż czásu roku piatego y dwudziestego záwiedzion był Jechoniasz y z ludem swym do Bábilonu/ miedzy ktoremi bedac Ezechiel roku piatego po onym zágnániu widziatey Páńskie widzenia kthore w tych ksiegach przypomina/ á przetoż tu naprzod mowi roku trzydziestego

[B] To iest/ Eufrates.

[C] Abo Jechoniaszá oczym pátrz Jere. mi. 29. v. 2. y v Mát. 1. v. 12.

[D] Przez wicher y przez obłok známie nuie czás vtrapienia/ á przez ogień nieszczeście / przez iásność y osobe Hásmál/ Páná sedziego spráwiedliwego.

[E] Niektorzy wykłádáia Bursztyn/ á bo Aniołá/ ábo podobieństwo ogniá.

[D] Niektorzy czytáia iáko kamienia drogiego ábo kámienia Morskiego to iest bárwy lazurowey y iáko iest wodá Morska.

19 Gdy chodźiły zwierzetá/ chodźiły przy nich y kolá/ ágdy śie podnosiły zwierzetá od źiemie/ y kolá śie thež spolu podnosiły.

20 Chodźiły kedykolwiek chćiáły/ y kedy ie duch niosł / á kolá podniosły śie przed niemi/ bo duch zwierzat był w kolách.

21 Abowiem gdy ony szły/ tedy też y kolá szły/ á gdy ony stánely/ stánely też y kolá/ gdy śie ony podnosiły od źiemie/ też śie y kolá spolu zniemi podnosiły/ ábowiem duch zwierzath był w kolach.

22 A podobieństwo niebá było nád głowámi zwierzat/ iáko weyzrenie krysztalu bárzo przezroczyste° / ktore śie rozćiagálo nád głowámi ich.

23 Pod onym niebem były prosto spoione iedno z drugiem skrzydłá ich/ á dwiemá káżde znich okrywáły ćiáłá swoie.

24 Y słyszałem szum skrzydeł iáko wody wielkiey/ á iáko szum wszechmocnego/ gdy chodźiły/ Huk głosu ich iáko huk woyská/ á gdy śie zástánawiáły/ opuszczáły skrzydłá swoie.

25 Głos słyszan był od niebá onego co było nád głowámi ich/ á gdy stánely opuszczáły skrzydłá swe.

26 Nád onym niebem kthore stało nád głowámi ich / było podobieństwo stolice iáko pieknosć száfiru/ á ná podobieństhwie stolice/ było ná wierzchu podobieństwo człowieká.

27 Y widźiałem iáko osobe Hásmál/ iáko kstałt ogniá wewnatrz y w okol/ od biodr áż ku gorze/ y od biodr iego áż ná dol/ widźiałem iáko kstáłt ogniá/ y był bláśk około niego.

28 Jákoby teczá ktora bywa spráwiona ná obłoku czásu dżdżowego/ tákowe było weyzrenie iásnośći iego wszedy około. Toć iest widzenie podobieństwá chwały Pańskiey/ ktore widzac vpadłem ná oblicze swoie á słyszałem głos mowiacego.

Kapitu. 2.

1. Jáko skoro wźiął Duchá świethego/ posłan iest do synow Jerozolimskich. 5. y 7. Náucza ie przecz sa prorocy od Bogá posłáni. 9. Widzenie ksiag ze wnatrz y po wierzchu pisánych.

1.  rzekł do mnie [A] Synu człowieczy powsthań ná swe nogi/ á ia z toba mowić bede.

2. Tedy duch wstapił w mie gdy do mnie mowił/ á postáwił mie ná nogi moie/ y słuchałem onego kthory mowił do mnie.

3. Y rzekł ku mnie/ Synu człowieczy posyłam ćie do ludu Jzráelskiego/ do ludu nie posłuszne° / á mnie odpornego/ ábowiem oni y oycowie ich przewrotnie śie przećiw mnie záchowáli áż do dniá tego.

4. Sa synowie niewstydliwi á sercá krnabrnego/ do ktorych ia ćiebie posyłam/ y powiesz im/ pan Bog ták mowi.

5. [B] Choćiaż słucháć beda ábo nie beda iákoż iednák sa ludzie nie okroceni/ lecz záiste poznáia iż mieli proroká miedzy soba.

6. Ty synu człowieczy nic śie ich nie boy/ áni śie lekay słow ich/ áczkolwiek masz ludźi twárde á nie powolne/ á mieszkasz miedzy niedźwiadki Nieboyże śie thedy nic słow ich/ áni śie lekay twarzy ich/ choćiać iest vporny narod.

7. Odniesiesz tedy do nich słowá moie/ choćiaż ćie słucháć beda ábo nie beda/ iákożći sa odporni ludzie.

8. Ale ty synu człowieczy słuchay co mowie ku tobie/ á niechćiey być odpornym iáko iest oto narod ten sporny/ otworz vstá swe/ á [C] iedz tho co dam tobie.

9. Tedym weyzrał/ á spuszczona iest reká do mnie w kthorey były ksiegi.

10 Ktore otworzono przedemna / y były spisáne w wnatrz y z wierzchu/ á były w nich spisáne nárzekánia/ vskarżánia/ y przeklinánia.

[A] Thym przezwyskiem nápomina go áby był pokornym y vniżonym.

[B] Słowá Zydowskie znácza iż lud on słucháć niemiał dowodzac tego ich odpornośćia ktora w sobie okázowáli.

[C] To iedzenie znáczy áby poiął słowá ony y záchował ie w sercu swym.

Kapit. 3.

1. Raże mu ieść ksiegi. 4. Posłań iest do Jzráelitow. 5. Odpornosć y niewiárt Zydow gáni. 8. Potwierdzony w wezwániu swoim obietnica Páńska. 15. Przychodźi do Zydow zágnánych. 17. Vkázuie ktory iest vrzad wiernych sług Bozych/ y karánie tych ktorzy niedbále ludzkie grzechy karza 22. Powtore iest vtwirdzon nowem widzeniem/ y opowiedźiáne mu iesth więzienie Jeruzalem y Zydow.

Y rzekł

1\. Rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ [A] iedz co znaydzieſz/ á ziedz ty kſiegi/ y [B] idź á mow do domu Izráelſkiego.

A W Żydowſkim ſtoi/ Jedz wſzytko dawáiac znáć iż nie mamy po ſtuczce przyimowáć słowá Bożego wedle náſzego zdánia ale ná wſzem cáłe przyimowáć y w ſobie záchowywáć mamy.
B Prorok nákarmiony słowem Bożym y duchem iego vtwierdzony idźie do Izráelczykow.

2\. Otworzyłem thedy vſtá ſwoie/ y dał mi ty kſiegi ku ziedzeniu.

3\. A mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ Brzuch thwoy niech ie/ á wnetrznośći twe niech ſie tymi kſiegámi nápełnia ktore oto tobie dawam: Ziadłem ie tedy/ y były w vſtach moich iáko miod ſłodkie.

4\. Rzekł pothym do mnie/ Synu człowieczy/ Idź do domu Izráelſkiego/ á opowiedz im ſłowá moie.

5\. Abowiem nie bedźieſz poſłan do ludu nie zrozumianey mowy/ abo trudne iezyká/ ále do domu Izráelſkie.

6\. Ani do wiela narodow mowy nieznaiomey/ y iezyká trudnego/ ktorychbyś ſłow zrozumieć nie mogł: Bo ieſlibych ia ćiebie do thákowych posłał/ záiſteby ćie oni vſłucháli.

7\. Ale dom Izráelſki nie bedźie ćiebie ſłuchał/ ábowiem mie oni ſłucháć niechca: Bo wſzythek dom Izráelſki niewſtydliwy ieſt y twárdego ſercá.

8\. Oto zmocniłem twarz twa przećiwko twarzam ich/ á czoło twe vczyniłem twárde przećiw czołu ich.

9\. Y vczyniłem twarz twa iáko Adámántyn/ ktory ieſt twárdſzy niż krzemien/ nieboyże ſie ich tedy/ áni ſie lekay oblicza ich/ choćiażći ieſth dom odporny.

10\. Rzekł tedy ku mnie/ Synu człowieczy/ cożkolwiek tobie powiem/ bierz ſobie w rozum/ á ſłuchay vſzymá.

11\. Idź á wnidź do wygnánych do ſynow ludu twego y mow ku nim/ á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Owa ſnadź vſłuchaia/ abo nie.

12\. Y podnioſł mie duch/ y vſłyſzałem głos zá ſoba wielkiego ſzumu/ mowiacy/ Błogoſłáwiona niech bedźie [C] chwała Páńſka ktora wychodźi z mieyſca iego.

C Przez chwałe Páńſka wychodzaca z mieyſca ſwego rozumie zepſowánie Kośćiołá w ktorym Pan ſiedźiał w pośrodku Cherubinow/ á przytym dawa znáć o zburzeniu miáſtá y poimániu ludu co znaczy przez ſzum ſkrzydł zwierzecych y koł ktore niżey w drugim wirſzu przypomina.

13\. A ſzum ſkrzydł zwierzat ktore ſie ſpolu ſpaiáły/ y grzmienie koł przed nimi/ y głos wzruſzenia wielkiego ſłyſzałem.

14\. Podnioſł mie tedy duch y wźiał/ á odſzedłem ofráſowány y rozgniewány w duchu ſwoim/ ábowiem reká Páńſka była można nádemna.

15\. [D] Przyſzedłem tedy do poimánych w Thel Abib/ do tych ktorzy mieſzkáli nád rzeka Chobár/ á ſiadłem kedy ſiedźieli á mieſzkałem przez ſiedm dni płácząc miedzy nimi.

D To vroczyſko v mieyſce było niedáleko rzeki Eufrátes gdźie było oſádzone dźieśiećioro pokolenie przenieſione z Sámáryey.

16\. A po ſiedmi dnioch ſłowo Páńſkie podáne ieſt do mnie w ten ſpoſob.

17\. * Synu człowieczy/ poſtáwiłem ćie ſtrażem domu Izráelſkiego/ Ty tedy ſłuchać bedźieſz ſłowá z vſt moich/ á ty ich vpomináć bedźieſz moim imieniem.

* Niżey.33.v.7.

18\. Gdy rzeke niepobożnemu/ Zapewne vmrzeſz/ á ty go nie vpomniſz/ y nie rozmowiſz z nim/ vpomináiac go od złośćiwey drogi iego/ áby żył/ On niepobożnik vmrzeć iśćie w złośći ſwey/ ale krwie iego z rak twoich pátrząc bede.

19\. Lecz ieſli niepobożniká vpomniſz á on ſie nie náwroći od ſwey niepráwośći/ áni od złośćiwey ſwey drogi/ onći vmrze w niepráwośći ſwey/ á ty wybáwiſz duſze ſwoie.

20\. Tákże ieſli [E] ſpráwiedliwy odwroći ſie od ſwey ſpráwiedliwośći/ á vczyni złość/ [F] położe záwáde przed nim/ á vmrze przeto żeś go nie vpomionał/ vmrze w grzechu ſwym/ á iuż wiecey nie wſpomnia ná [G] iego ſpráwiedliwość/ ále bede ſzukał iego krwie z rak twoich.

E To ieſt ten ktory świádom woley Bożey/ á przyſthał w poczet wiernych
F Jeſliżbych ia położył záwáde przed nim áby ſie nie náwroćił do drogi proſtey/ á ná then czáśći nám Pan záwádza gdy nas puſzcza zá náſza náturá á nie rzadźi nas duchem ſwoim.
G Coż kolwiek vczyni dobrego zwierzchownie/ gdyż thákowa ſpráwiedliwość nie ieſt práwa.

21\. A wſzákoż vpomniſzli niepobożnego áby nie grzeſzył/ á on nie zgrzeſzy/ záiſte żyć bedźie iż ieſt nápomieniony/ á tyś ſie też wyſwobodźił.

22\. Byłá thám tedy nádemna reká Páńſka/ á mowił ku mnie/ Powſthań wynidź w pole/ á tam ſie z toba rozmowie.

23\. Powſtałem tedy á wyſzedłem w pole/ á oto chwała Páńſka tám była rownie † tháka iákam widźiał v rzeki Chobár/ y vpadłem ná oblicze ſwoie.

† Wyżey.1.v.1.

24\. Tedy Duch wſtapił w mie/ á poſtháwił mie ná nogi moie/ y mowił ku mnie tymi ſłowy/ Wnidź á zámkni ſie w domu twoim.

25\. Tam ſynu człowieczy bedźieſz zwiazan zwiaſkámi/ á nie wynidźieſz miedzy nie.

26\. A thák [H] przyſuſze iezyk twoy do podniebienia twe/ y ſtánieſz ſie iáko niemy/ y nie bedźieſz im iáko gániacy ie/ ábowiem ieſt dom nieokrocony.

H Oznáymnie zátwárdzenie ludu onego/ iákoby thák rzekł/ Ták im wiele pomożeſz iáko miánim ſwem iáko byś też milczał bedac niemym y głuchym.

27\. Ale ſkoro z toba [I] mowić przeſtáne otworze vſtá twe/ á rzeczeſz do nich

I Pan rozmáwia z Prorokiem aż do iedenaſtego Kápitulum.

Pan Bog ták mowi / Ktho słyszy ni ch słucha / á kto niechce niech prze stánie / bo oni sa dom odporny.

Kapitu. 4.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem od Káldeyczykow. 4. Vkázuie czás obleżenia. 9. Opowieda wielki głod ktory miał być czásu obleżenia.



1. Y theż synu człowieczy / weżmi cegłe á położ ia przed sobą / á wyriy ná niey miásto Jeruzalem.

2. Obleżesz ie / á wybuduiesz bászty y vsypiesz przećiw iemu wáły / á obtoczysz ie obozem / y zásadźisz tárány przećiw iemu.

3. Weźmiż sobie [A] panew żelázna / á posthaw ia miásto muru żeláznego miedzy toba á miedzy miástem / á obroć oblicze swoie przećiw iemu / y obleż ie / á dobyway go: Toć bedźie dźiw domowi Jzráelskiemu.

4. [B] Záśniesz też ná [C] lewy bok twoy / á złość domu Jzráelskiego włożysz nań / y poniesiesz tę złość ich iáko długo ná nim leżeć bedźiesz.

5. Abowiem podałem tobie látá nieprawośći ich / według liczby trzech set y dźiewiaćidźiesiat dni / á poniesiesz nieprawość domu Jzráelskiego.

6. A gdy ie wypełnisz / vkłádźiesz sie powtore ná prawy bok twoy / á poniesiesz *złość Judská przez czterdźieśći dni / podałem tobie ieden dźień zá rok / dźień ieden zá rok.

7. A obroćisz twarz swoie przećiw obleżeniu Jeruzálem / y obnażysz reke twoie ná nie / á bedźiesz przećiw iemu prorokował.

8. A oto ia zwiąże ćie / ták iż sie nie ruszysz z iednego boku ná drugi / aż wypełnisz dni obleżenia twego.

9. Weźmiesz też pszenice / ięczmień / bob / soczewice / proso / y wyke / y włożysz to w iedno naczynie / á z tego sobie vczynisz chleb według liczby dni ktorych leżeć bedźiesz ná boku twym / [D] bedźiesz gi iadł przez trzy stá y dźiewiećdźiesiat dni.

10. Pokarm ten ktorego vżywáć bedźiesz / bedźie pod waga dwádźieśćia Syklow ná każdy dźień / á zámierzonych czásow ieść gi bedźiesz.

A Przez tę panew wykłádácze rozumieią vporzátwárdźiáłość / y krnabrność ludu thego / przećiwko kthorey Prorok miał wałczyć.

B W tym słowie zámyka báłwochwalstwo ich w ktorym byli prawie záśnęli.

C Przez ten sen ná lewy bok / ná ktorę Prorok niosł złość Jzráelską / rozumie Sámáryą ktora leży od Jeruzálem po lewey stronie / y znaczy ten grzech w ktorym dźieśiećioro pokolenie ták było prawie záśnęło iáko pogrzebione przez thák wiele lat iáko długo Prorok spał ná bok swoy / to iest przez trzy stá y dźiewiećdźieśiat / Żydowie licza trzy stá y dźiewiećdźieśiat y sześć tym porządkiem / pod sedźmi od Josuego áż do Sámsoná sto y iedenaśćie lat / pod krolmi od Jeroboámá áż do Ozeego dwie śćie czterdźieśći y ieden á zostáwáia iesźcze trzydźieśći y ośm / z ktorych dwádźieśćia wypełnili zá Sámsoná / á ośmnaśćie zá Sámgárá przez ktory wszytek czas tho dźieśiećioro pokolenie trwáło w báłwochwalstwie.

* w 5. Mo. 14. v. 34

D W tych słowiech dawa znáć głod wielki ktory miał byc czásu obleżenia á miał trwáć przez ták wiele dni iáko wiele lat trwáli w báłwochwalsthwie ktorych dni liczbá czyni około czternáśćie mieśięcy.

11. Bedźiesz też pił wode pod miára szosta część Hinu / á bedźiesz ia pić w zámierzony czás.

12. Y bedźiesz ten chleb iadł iáko placki ięczmienne / á vpieczesz go ná [E] łáinie człowieczym przed oczymá ich.

13. Rzekł tedy Pan ták / Tákći synowie Jzráelscy swoy chleb ieść beda splugáwiony miedzy narody do ktorych ie wypedze.

14. A iam rzekł / Ach Pánie Boże / ia nie iestem splugáwiony ánim iadł zdechliny / ábo co zwierze zágryzło / od młodośći moiey áż do tego czásu / á żadne mięso brzydkie nie postáło w vśćiech moich.

15. Y rzekł do mnie / Oto dawamći łáyno wołowe miásto łáyná człowieczego / á ná nim sobie vpieczesz chleb.

16. Y ieszcze rzekł do mnie / Synu człowieczy / * Oto ia odeyme pomoc chlebá w Jeruzálem / á beda ieść chleb swoy pod waga y w vćisku / beda pić wode miárka z zdumieniem.

17. Abowiem chleb y woda vstána / zdumieia sie społu / á dla złośći swey vwiedna.

E Oznáymuie bárzo wielki niedostátek drew y inych rzeczy ku vczynieniu ogniá.

* Niżey. 5. v. 16. y 14. v. 13.

Kapitu. 5.

1. Opowieda skáżenie Jeruzálem y wielkie pomordowánie ludu. 5. Vkázuie przyczyny przecz ie Bog skáźić chce. 11. Oznáymuie co to rozumie przez ogolenie włosow y brody.

1. Y też ieszcze synu człowieczy weżmi noż ostry / weżmi brzytwe bárwierską / á wźiawszy ogol sobie głowe y brode / weżmi theż szale y rozdziel ty włosy.

2. Trzećia część ich spalisz w pośrzod [A] miástá po wypełnieniu dni obleżenia / potym weżmiesz trzećia część y rozetniesz ia ze wszad nożem / á ostátnia trzećia część rozsypiesz po wiátru / y dobede miecza zá nimi.

3. Weżmiesz też ieszcze z nich nieiáka liczbe máluczka / á vwiążesz ie v podołká száty twoiey.

4. A potym weżmiesz nie co z nich / wrzućisz do ogniá y spalisz / á z tamtad wynidźie ogień po wszytkim domu Jzráelskim.

5. Pan Bog ták mowi / Toć iest Jeruzálem / á postáwiłem ie miedzy narody / y kráiny około niego.

A To iest / kthoreś ty wyrył ná cegle gdźie thu przez ogień rozumie głod y mor przez ktory wielka część ludu poginęłá w mieśćie czásu obleżenia Nábuchodonozorowego / przez noż zaś rozumie pomordowánie y poimánie ludu drugiey częśći / á przez wiátr też rozumie vćiekánie do Egiptu kiedy leżeli po wźięćiu miástá Jeruzálem.

Podwrá-

6. Podwracáło ſady moie w nieprawość wiecey niż pogáńſtwo/ á vſtawy moie wiecey niż pográniczni narodowie: abowiem oni odrzucili ſady y vſthawy moie niechcac im być poſłuſznemi.

7. A dla tego ták mowi Pan Bog/ [B] iż wielkość wáſzá wiecżſza byłá niż narodow wam pogránicznych/ A nie chodźiliśćie w vſtáwách moich/ ániśćie [C] náſládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

[B] Drudzy wykłádáią iżeś ſie wiecey wzburzáło przećiwko mnie.
[C] Nie byliśćie ták Bogu ſwemu poſłuſzni iáko oni Bogom ſwym.

8. Przetoż Pan Bog ták mowi/ Oto ia grożę tobie/ ia ſam vczynie ſad nád toba przed oczymá pogánow.

9. A vczynie nád toba to czegom nigdy nie czynił/ áni tego ná pothym vczynie/ dla wſzytkich złośći twych.

10 Oycowie pożra ſyny ſwe w pośrod ćiebie/ á ſynowie poiedza oyce ſwe/ wezme pomſthe z ćiebie/ á rozproſze wſzytki twe oſtátki po wſzytkich wiátroch.

11. Zywe ia/ mowi Pan Bog/ iżeś ty zgwałćił moie mieyſce świete tákowemi twemi nieprawośćiámi y obrzydłośćiámi/ Ja też ćiebie podrabie/ á oko moie nie przepuśći thobie áni ſie zmiłuie nád toba.

12. Abowiem trzecia cżeść twoiá pozdycha morem/ á wyniſzczeie głodem w pośrod ćiebie. A thrzećia cżeść twoiá pádnie od mieczá wſzedy około ćiebie/ á trzecia cżeść twoie roſproſze po wſzytkich wiátroch/ á z dobytym mieczem gonić ie bede.

13. Ták ſie gniew moy dokończy/ á vſpokoi popedliwość moia w nich/ y vćieſze ſie/ á dowiedza ſie/ iże ia ktory ieſthem Pan mowiłem w zápálczywośći moiey/ gdy wypełnie gniew ſwoy nád nimi.

14. Ja ćiebie podam w ſpuſtoſzenie/ y w poſromocenie miedzy pogány okoliczne/ tákże przed oblicznośćia káżdego imo cie idacego.

15. Stánieſz ſie hańba y ſromota/ ná pominániem y zdumieniem narodom wſaſiedztwie/ gdy weżme z ćiebie pomſte w gniewie y w popedliwośći moiey/ y w trzeſtániu zágniewánia mego/ Ja Pan mowiłem to.

16. Gdy wypuſzcże ſrogie ſtrzáły głodu ná nie/ ktore beda śmiertelne/ á ktore puſzcże ábych was poburzył/ y głod zámnoże nád wámi/ á wyniſzcże miedzy wámi pomoc chlebá.

17 * Poſle ná was głod y okruthne zwierzetha kthore was wytráca/ á mor y krew przeniknà przez ćie/ y puſzcże ná ćie miecż/ Ja ktory ieſthem Pan/ mowiłem to.

* Wyżſzey. 4. v. 16. Niżey. 14. v. 13.

Kápitułá. 6.

1. Prorokuie o ſkáżeniu Jerozolimſkiem prze iego báłwochwálſtwo.

1. A Słowo Páńſkie ták ſie ſtáło do mnie.

2. Synu człowieczy * Obroć twarz ſwa ku goram Jzrael/ a prorokuy przećiw im.

* Niżey. 36. v. 1.

3. Y rzecż ták/ Wy gory Jzráelſkie/ Słuchayćie ſłowá Pána Bogá/ Ták Pan Bog mowi goram y pagorkom/ ſtrumieniom y dolinam/ Oto ia przywiode na was miecż/ á wytráce káplice wáſze.

4. Olthárze wáſze poborzone beda/ Bałwány wáſze beda pokruſzone/ á ſkłáde pobite wáſze przed bałwány wáſzemi.

5. Położe trupy ſynow Jzráelſkich przed báłwány ich/ á roztrzeſe kośći wáſze około ołtarzow waſzych.

6. Po wſzythkich mieſzkániach wáſzych miáſtá ſpuſtoſzone beda/ y káplice wyſokie zborzone/ ták iż beda ſkázone y rozwalone ołtarze wáſze/ połamáne beda á pogina bałwány wáſze/ á beda porabáne obrázy wáſze/ y wygłádzone beda roboty wáſze.

7. Zábithy pádnie w pośrod was/ y dowiećie ſie żem ia ieſt Pan.

8. [A] Pozoſtáwie niekthore oſtátki po was/ ty ktore vyda mieczowi miedzy pogáńſtwem/ gdy bedźiećie do cudzych ziem rozproſzeni.

[A] Tu dawa znáć o wielkim miłośierdźu Páńſkim ktore on okázuie przećiw kośćiołowi ſwemu nie chcac go do końcá wygłádźić dla złośći iego.

9. A oni ktorzy z was wybáwieni beda rozpomnia ſie ná mie miedzy pogány v ktorych beda w wiezieniu/ dla tego żem vbolał nád ſercem ich cudzołożacym/ ktore ſie ode mnie odłaczyło/ a dla oczu ich wſzethecżnie ſie vdawáiacych za báłwány ich/ Y zmierzna ſámi ſobie w złośćiách/ ktore czynili we wſzech obrzydliwośćiach ſwoich.

10 A dowiedza ſie że ia Pan nie dármom im to opowiedźiał/ że to nieſzcżeśćie dopuſzcże ná nie.

11. Pan Bog ták mowi/ Klásni reká mi twemi/ y tepcy nogámi twemi á mow/ Ach dla wſzytkich obrzydliwośći ſproſnych domu Jzráelſkiego vpádna pod miecż w głod y w mor.

12 Ten co bedzie dáleko/ vmrze morem/ á ten co bliſko/ poleże pod miecż/ ten co zoſtánie w obleżeniu od głodu zginie/ i wypełnie gniew moi w nich.

13 Dowiecie śie tedy żem ia iest Pan gdy pobići wászy pospolu polegą z bałwány swemi/ y około olthárzow ich ná káżdym págorku wysokim/ y po wszytkich wierzchoch gor/ pod káżdym drzewem gáłęzistym/ y pod káżdym debem krzewistym/ kthore mieysce było gdźie wdźiecznemi wonnośćiámi kádźili rozlicznym bałwánom swoim.

14 Wyćiagne tedy nád nimi reke swą/ á to spráwie iż źiemia ich poborzona á spustoszona zostánie/ od pustyney áż do [B] Dybláth we wszytkim ich mieszkániu: y dowiedzą śie żem ia iest Pan.

[B] To miásto zową ináczey Rybláta á bo Reblá/ o czym pátrz. 2. Krol. 23. v. 33.

Kápit. 7.

1. Prorokuie o zepsowániu Jeruzálem y wszythkiey źiemie Judskiey. 17. Vkázuie wielkie przyszłe strwożenie w Jeruzalem przed przyćiagnieniem nieprzyiaćioł. 20. Opowiedá Zydom vpad y spustoszenie kośćioła/ dla thego iż śie w nim źle spráwowáli. 23. Groźi im przyćiagnieniem Káldeyczykow/ á przedśie powieść swą prowádźi o vpadku Jerozolimskim.

1. Tedy pánskie podáne było do mnie w ten sposob.

2. Thobie synu człowieczy/ Thák mowi Pan Bog o Ziemi Izráelskiey/ Koniec/ koniec przyszedł ná wszythki czyry częśći źiemie.

3. Teraz iest koniec nád tobą/ á puszcżę ná ćie popędliwość moię/ y bede ćie sadźił według drog twoich/ y nágrodzę tobie wszytki obrzydliwośći twoie.

4. Oko moie nieprzepuśći tobie/ y nie zmiłuie śie nád tobą/ ále pomszcze śie nád tobą złośći twych/ y sprosnośći twych/ á poznaćie żem ia Pan.

5. Ták mowi Pan Bog/ Oto nieszczęśćie iedno po drugiem idźie.

6. Przyszedł koniec/ przyszedł koniec/ Ocućił śie przećiw tobie/ otho iuż przyszedł.

7. Dźień skázánia przyszedł ná ćie ty co mieszkasz ná źiemi/ Czás przyszedł/ dźień zamieszánia blisko iest/ á [A] nie ták iáko gdy zászumią gory.

[A] Jákoby ták rzekł nie są tho wieśći prożne o zginieniu twoim/ iáko wiec bywáią prożne śiumy po gorách choćiaż tu niekthorzy przez śium gor krzyk wesela wykłádáią.

8. Teraz á w krotce wyleie ná ćie popędliwość moię/ á wykonam w tobie gniew moy/ y pomszczę śie wszech obrzydłośći twoich y złośćiwych drog twoich.

9. Oko moie nie przepuśći thobie/ á nie zmiłuie śie nád thobą/ ále śie pomszczę nád thobą złośći twoich/ y wszech obrzydliwośći twoich/ A poznaćie żem ia iest Pan kthory biie.

10. Oto dźień przychodźi/ othodźień skázenia przyszedł/ [B] rozgá śie rozkwitłá/ [C] pychá śie rozrosłá.

[B] To iest karánie ktorem ia was iáko rozgą bić bede.
[C] Abo człowiek pyszny to iest Nábuchodonozor ktory nád wámi wypełni sąd moy.

11. [D] Srogość przećiw rozdze niepobożnośći podniosłá śie/ żaden z nich nie zostánie/ áni bogáctwá/ áni powinowáći ich/ y nie będźie żadnego nárzekánia miedzy nimi.

[D] Lud moy dla swoiey niepobożnośći y niewiáry będźie srodze pokarán.

12. Czás przyszedł á dźień śie przybliżył iż then co kupuie/ nie rozráduie śie/ á ten co przedawa nie będźie żáłował/ ábowiem rozgniewánie záwiśnęło nád wszythką ich wielkośćią.

13. Ten co przedał/ nie przyidźie [E] ku rzeczam przedánym choćby był żyw/ ábowiem tákie skaránie zgotowáne iest przećiwko wszytkiey wielkośći iego/ iż śie nie nawroca/ owszem káżdy z nich vpornie trwáć będźie w nieprawośći swoiey/ áni śie polepszy.

[E] To śie rozumie o miłośćiwym lećie/ Nie iákoby rzekł/ Nie będą vżywáć práwá opisánego w księgách 3. Mo. ká pitule 25. v. 13. Abowiem wszyscy poydą w poimánie.

14. Zátrąbili pobudke áby wszythko było pogotowiu/ áno niemász ktoby wyiechał ku bithwie/ ábowiem gniew moy poruszył śie nád wszythką wielkośćią.

15. Miecz iest około nich/ á wewnątrz mor y głod/ kthory będźie w polu vmrze od mieczá/ á ktory zostánie w mieśćie pożrze go głod y mor.

16. Ale ktorzy vćieką od nich zachowáni będą/ y będą po gorách iáko gołębie z dolin. Wszyscy będą nárzekáć ná nieprawośći swoie.

17. Wszythki rece zemdlone będą/ á wszythki koláná zmiękną iáko wodá.

18. *Obloką śie w wory/ strách ie ogárnie/ á będźie záwstydzenie we wszytkich twarzách/ y obłyśienie ná wszytkich głowách ich.

* Ezái. 15. v. 3. Jeremi. 48. v. 37.

19. Wymiecą srebrá swe ná vlice/ á złoto ich będźie rozniesione/ † srebro ich y złoto ich nie będźie ich mogło wybáwić w dźień popędliwośći Páńskiey. Nie násycą dusz swoich/ áni nápełnią wnętrznośći swoich/ ábowiem then vpad przyszedł ná nie dla nieprawośći ich.

† Przypo. 11. v. 4. Sof. 1. v. 18. Ekle. 5. v. 10.

20. On im był postánowił zacność

kośćioła

kościołá swego ku wielkiey sławie/ ále oni postáwili tám obrázy przemierzłe y bałwány swoie/ A przetoż iam ie dáleko przeniosł od niego.

21 Y podałem go w rece obce ku łupowi / y niepobożnikom ziemie ku rozerwániu y splugáwieniu iego.

22 Odwroce twarz swą od nich / á zgwałca święte mieysce moie/ skáżce wnidą do niego / y oszpecą go.

23 Vczyń [b] łáncuch / ábowiem ziemia pełna iesth krwáwych sądow/ á miásto pełne iest krzywd.

[b] Przez łáncuch rozumie iáko srodze mieli być powiązáni y do więzienia zápedzeni.

24 Przywiode nagorsze narody / y posiedą domy ich / Záwściągne pyche mocarzow / á kościoły ich będą splugáwione.

25 Porażka przychodzi/ będą szukáć pokoiu / á nie będzie go.

26 Trapienie przyidzie ná trapienie/ á wieść zá wieścią przypádnie. Zádáć będą proroctwá od proroká/ ále zginie zakon od kápłaná á rádá od stárcow.

27 Nárzekáć będzie Krol / á Kśiąże wpádnie w rospácz/ Rece ludu pospolitego zátrwożą sie/ á oddam im wedle spraw ich/ y osądze ie według zásług ich/ y dowiedzą sie żem ia iest Pan.

Kapitu. 8.

1. Vkázuie siebie w widzeniu być przeniesionego do Jeruzálem/ gdzie stráßliwe obrzydliwośći widział. 5. Tám widział bałwáná obrzydłego w sámym weśćiu w kośćioł. 14. Y niewiásty płáczące nád Thámmuz. 16. Widział thez dwádzieśćiá y piec mężow chwalących Słońce.

[A] To iest czásu poimánia Jechoniaszá.



1. Stáło sie [A] roku szostego/ dnia piathego miesiacá szostego / gdym siedział w domu swym/ á stárszy z Judy siedzieli przedemną / tám reká Páńska przypádłá ná mie.

2. Tedym weyzrał/ á oto podobieństhwo iákoby ogniá / y od biodr iego áż ná doł był ogień/ á od biodr áż ku gorze był iáko blásk / y iáko [B] Hásmal.

[B] O tym pátrz wyższey w 1. kap. v. 4.

3. *Y spuścił iáko podobieństwo reki / á popádłá mie zá czuprynę włosow ná głowie moiey/ y podniosł mie duch miedzy niebem y ziemią/ á przywiodł mie áż do Jeruzálem w Bożskiem widzeniu/ do sámego weśćiá brány wewnetrzney kthora iest ku pułnocy/ gdzie był postáwiony bałwan pobudzáiący ku gniewu Bogá.

* Dáni. 5. v 5.

4. A oto tám byłá chwałá Bogá Jzráelskiego iákam widział ná polu.

5. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy podnieś teraz oczy swe ku pułnocy: A tákżem podniosł oczy swe ku pułnocy/ á oto od pułnocy v brány ołtarzá bałwan on wzywáiący ku gniewu stał w sámym weśćiu.

6. Tedy rzekł do mnie / Synu człowieczy izali nie baczysz co ći broią? y wielkich obrzydliwośći ktore dom Jzráelski tu czyni / iż musze odstápić od mieyscá moiego świethego? á gdy sie obeyzrysz ieszcze oglądasz wiecsze obrzydlości.

7. Y przywiodł mie do weśćia w przysionek / tedy poyzrawszy widziałem dziure w śćienie.

8. Potym do mnie rzekł/ Synu człowieczy przewierć theraz śćiane. A gdym przewiercił śćiane/ vyzrałem drzwi.

9. A rzekł ku mnie/ Wnidź á obácz iákie tu oni sprośne obrzydlośći broią.

10 Tedy ia wszedszy obáczyłem wszytek rodzay nieczystych gadzin y zwierząt czwornogich/ y wszytki bałwány domu Jzráelskiego pomálowáne wszrody wkoło ná śćianach.

11 Y siedmdziesiąt mezow stárszych z domu Jzráelskie[go] z Jezoniaszem synem Sáfánowym co też stał w pośrodku tych ktorzy około nich stáli/ y káżdy miał kádzilnice w reku swoich/ A dym kurzenia szedł ku gorze.

12 Tedy rzekł do mnie/ Jzális nie widział o synu człowieczy co czynią stárszy z domu Jzráelskiego w ćiemnośćiach/ á káżdy w málowáney komorze swey? ábowiem mowią/ Pan nie widzi nas/ Pan opuśćił ziemie.

13 Rzekł zátym ku mnie/ Potym gdy sie obeyzrysz vyzrysz ieszcze wietsze obrzydlości ktore ći broią.

14 Y przewiodł mie drzwiamy brány kośćiołá Páńskiego ktora iest ku pułnocy/ A widziałem niewiásthy thám siedzące/ á płáczące [C] Thámmuzá.

[C] Jeronim pisze iż ten Tammuz był Adonis miłośnik y kochánek Wenusow/ á drudzy powiedáią iż był bałwan ktory ták był misternie spráwiony iż płákał / á tho czynili fałszyrze áby pobudzáli ku płáczu niewiásty.

15 Tedy rzekł ku mnie / Synu człowieczy widziałeś tho? ále gdy sie obeyzrysz/ iescze dáleko wietsze obrzydliwości vyzrysz.

16 Y odwiodł mie do wnethrznego przysionku domu Pánskiego/ y wi/działem tám w sámym wéśćiu koś/ćiołá Pánskiego/ miedzy śienią y ol/tarzem/ około piąći á dwudźieśćiu me/żow/ ktorzy sie tylem obroćili do do/mu Pánskiego/ á obliczem ku wscho/du/ chwaląc Słonce wschodzące.

17 Thedy rzekł ku mnie/ Widźiałeś synu człowieczy? Málali to iest rzecz domowi Judskiemu czynić obrzydło/śći tákowe ktore tu broią? ábowiem nápełnili źiemie gwałtu/ á obroćili sie áby mie draźnili/ á otho smrodli/we kurzáwy kádzą im pod nos.

18 Ja thez wzaiem zgniewu przećiw konim czynić bede/ oko moie nie prze/puśći im/ áni sie nád nimi zmiłuie: Y nie wysłucham ich/ gdy głosem wielkim záwołáią ku mnie.

Kápit. 9.

1. Prorokuie o skáżeniu miástá Jeruzálem y o pomordowániu mieszczánow. 2. Wi/dźiał sześć przychodzących mezow do Jeru/zálem przez ktore widzenie dawa znáć nie/przyiaćiele ktorzy miásto Jeruzálem wźiąć y poborzyć mieli. 4. Oni ktore Pan miał zachowáć/ náznáczeni są známieniem Tau/ thora iesth ostátnia literá obiecádłá Zy/dowskiego. 5. Roskázuie onym sześći mezom áby pobili mieszczány Jerozolimskie ná kto/rych znák Boży nie był. 8. Prorok woła zná/rzekániem ku pánu widząc mord w ludźioch. 9. Odpowiedz Páńska do Proroka w kto/rey sie zámyka przyczyná onego srogiego ka/rania.

1 Záwołał gło/sem wielkim do v/szu moich mowiąc/ karania nád miá/stem przybliżyły sie á káżdy dźierży w rece swey broń gothową ku zábiiá/niu.

2 A otho sześć mezow przychodźili drogą ku bránie wyższey/ ktora iesth ku pułnocy/ á miał káżdy w rece swey broń gothową ku zábiiániu/ Był też mąż ieden w posrod nich w odźie/niu lniánym/ [A] máiąc kálámarz pi/sárski ná biodrach swoich/ kthorzy wszedszy stáneli podle ołtarzá mie/dźiánego.

3 A chwałá Páná Bogá Izráel/skiego/ zniesioná iesth z Cherubiná nád kthorym przed thym byłá/ nád prog domu/ Y przyzwałá mezá vbrá/nego w odźienie lniáne/ máiącego ká/lámarz pisárski ná biodrach swoich.

4 Do ktorego Pan rzekł/ Idź przez posrodek miástá Jeruzálem: * á v/czyń znák [B] Thau ná czołach mezow ktorzy wzdycháią y nárzekáią przed wszythkiemi obrzydłośćiámi/ kto/re sie dźieią w posrod iego.

5 A do drugich rzekł gdźiem ia słyszał/ Idźćie zá niem po mieś/ćie/ bijćie/ á oko wásze żadnemu nie/chay nie przepuszczá/ áni sie nád żá/dnym zmiłuyćie.

6 Pobiyćie wszytki stárce/ młodźień/ce/ pánienki/ máluczkie y niewiásty/ ale do tych wszytkich nie przystepuy/ćie ná ktorych bedźie znák Thau/ A pocznićie od mieysca moiego świe/tego. Poczeli thedy od mezow stár/szych ktorzy byli przed kośćiołem.

7 Rzekł potym do nich/ Splugaw/ćie kośćiołá nápełnićie przysionki zá/bitemi/ á wynidźćie: I wyszli/ á po/bili ty ktorzy byli w mieśćie.

8 A gdy tákowy mord oni vczyni/li/ á iam pozostał/ vpadłem ná obli/cże moie á záwołałem mowiąc/ Ach Pánie Boże/ Izali iuż pokáżisz wszy/tki ostátki Izráelskie/ gdy ták otho rozlewasz popedliwość swą nád Je/ruzalem?

9 Ale on rzekł do mnie/ Niepráwość domu Izráelskiego y Judskiego iest názbyt wielka/ á źiemiá nápełnioná iest krwią: Miásto pełne iest sądu przewrotnego/ Bo mowili/ opuśćił ći Pan źiemie/ á Pan nie pathrza ná nas.

10 A ták co ná mie należy oko moie nie przepuśći im/ áni sie zmiłuie/ ale droge ich obrocę ná głowe ich:

11 A oto mąż vbrány w odźienie lniá/ne ktory miał kálámarz ná biodrach swych opowiedźiał spráwe swą mo/wiąc: Vczyniłem tho coś mi był ro/skazał.

Kápitu. 10.

1. Wypisuie stolice ktora byłá podobna ku száfirowi o czym pátrz w 1 Ka. v. 26. A co w teyże pirwszey kápitule zowie zwierzetá tu ná tym mieyscu Cherubiny názywa. 2. Przez podobieństwá mezá ktory z posrodku koł y Cherubinow bierze wegla ogniste o/powieda Prorokowi iż miásto Jeruzálem ma być popalone. 9. Widźi Prorok widze/nie podobne onemu kthore widźiał przed tym v rzeki Chobár.

Potymem

* Wyższ 12. v. 23. Ziaw. 7. v. 3.

[A] Drudzy czytáią tábliczki ábo penslik.

[B] Niektorzy czytáią vczyń znák/ nie wyrażáiąc ksztáłtu iego/ á tu sie rozu/mie iż wierni by/wáią náznáczeni w sercu duchem świe/tym/ kthory ie ná/to przywodźi/ áby wzdycháli: wołáiąc/ Abba to iest oycze/ á ći ktorzy czytáią znamie Tau ktora iest ostátnia litera obiecádła Zydow/skiego powiedáią iż ten znák dawa znáć bedźiesz żył/ Nie/kthorzy w tym in/szych táiemnic szu/káią z ktorego my żadnego pożythku do zbáwienia nie baczemy.

1. WOtymem weyzrzał/ á oto nád obłokiem kthory był nád głowa Cherubinow iáko kámień Száfir/ á iákoby podobieństwo stolice/ ktora sie nád nimi okázowáłá.

2. Y rzekł do męžá vbránego w odźienie lniáne/ Wnidź miedzy kołá ktore są pod Cherubiny/ á nábierz pełno w ręce swoie węgla ogniſtego z pośrzod Cherubinow/ á rozsyp po mieśćie: y wszedł przedemna.

3. A Cherubini stali po práwey stronie Domu gdy on mąż wchodźił/ y obłok ná ten czás napełnił przyśionek we wnętrzny.

4. Potym chwałá Páńska zniesioná iest z Cherubiná nád prog domu/ á dom nápełnion iest obłokiem/ y przyśionek nápełnion thež iest iásnośćia chwały Páńskiey.

5. Y słyszan iest szum skrzydeł Cherubinow áž do przyśionká zewnętrznego/ iáko głos Bogá wszechmocnego gdy mowi.

6. A gdy roskazał mężowi vbránemu w lniáne odźienie mowiąc/ Weźmi ogniá z pośrzod kol miedzy Cherubiny/ Wszedł on y sthánał podle kołá.

7. A ieden z Cherubinow wyćiagnął rękę z pośrzod Cherubinow/ do ogniá ktory był miedzy Cherubiny/ á wźiawszy podał go w ręce onego kto był vbrány w odźienie lniáne/ ktory wźiawszy go wyszedł.

8. Y vkazáło sie miedzy Cherubiny onymi podobieństwo ręki człowieczey pod skrzydły ich.

9. Potymem weyzrzał/ á oto cztery kołá przy Cherubiniech/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ y ná weyzreniu były kołá/ iáko bárwá kámieniá Thársys.

10. A ná weyzreniu onych czterech było podobieństwo iednákie/ ták iákoby miáło być koło w pośrzod kołá.

11. Gdy tedy chodźiły/ ná cztery strony pochadzáły/ á chodząc nie obrácáły sie/ ále do mieyscá ná ktore sie pierwey obrocił pierwszy Cherub/ szły zá nim/ ani sie obrácáły gdy chodźiły.

12. * Wszytki ich ćiáłá/ y grzbiet ich/ ręce ich y skrzydłá ich/ y kołá/ były pełne oczu wszędy wokoło onych kol czterech.

* Wyżšey. 1. v. 8. v. 18.

13. Y záwołano ná ony kołá gdźiem ia słyszał mowiąc/ O koło.

14. A káždé zwierzę miáło czthery twarzy/ pierwsza twarz byłá twarz Cherubiná/ druga twarz byłá twarz człowiecza/ trzećia byłá twarz lwia/ á czwarta byłá twarz Orła.

15. Potym sie podnośiły Cherubini/ á toż było zwierzę ktorem widźiał v rzeki Chobár.

16. A gdy chodźili Cherubini/ chodźiły thež społu y kołá/ y gdy Cherubini podnośili skrzydłá swe áby wzlátowáli od ziemie/ nie obrácáły sie kołá ony/ ále stały przy nich.

17. Gdy oni stali/ stały też y ony/ á gdy sie oni podnośili / podnośiły sie thež ony z nimi społu/ ábowiem był duch żywotá w nich.

18. A chwała Páńska zeszłá od progu Domu/ y sthánełá nád Cherubiny.

19. A Cherubinowie rośćiągnąwszy skrzydłá swoie podnieśli sie od ziemie przed oczymá moimi/ á gdy oni wychodźili były kołá przy nich/ á káždy z nich stánał w sámym weśćiu bramy od Wschodu słońcá Domu Páńskiego/ á chwałá Bogá Izráelskiego stánełá nád nimi z wierzchu.

20. † Toć było zwierzę ktorem widźiał pod Bogiem Izráelskim v rzeki Chobár/ á potymem poznał iž byli Cherubini.

† Wyżšey. 1. v. 14.

21. Czthery twarzy były v káždego z nich/ y cztery skrzydłá v káždego/ á podobieństwo człowieczey ręki pod skrzydły ich.

22. A Podobieństwo twarzy ich było iáko ony twarzy kthorem widźiał v rzeki Chobár/ á ná weyzrenie práwie ony sámy/ á káždy z nich chodźił prosto twarzą.

KApitu. 11.

1. Prorokuie przećiw dwudźiestu piąći stárszych z ludu/ ktorzy sie śmiali z pogrożek proroćkich. 13. Smierć Feláthyászá syná Bánáiego. 14. Gáni szalone Judskie vfánie/ ktorzy sie śmiali z tych co byli w więźieniu Bábilońskim. 16. Pan ćieszy Zydy poimáne w Bábilonie/ obiecuiąc im náwrocenie do Jeruzalem. 19. Obiecuie im serce ćielesne. 21. Vkázuie im iákie miáło być przyszłe skázenie niewiernych y niepobożnych.

* ❧ * ❧ *

1. 

Otym mie duch podniosł á wiodł mie do brany odwschodniey Páńskiego Domu/ ktora iest ku wschodu słońcá/ á oto pięć á dwadźieśćiá mężow w sámym weszćiu w bránie/ miedzy ktorymi widziałem Jezoniaszá syná Azurowego/ y Felathyászá syná Benáiego/ Kśiążętá z ludu.

2. Potym rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ oni to są mężowie ktorzy zmyśláią nieprawość/ á złe rádzą w mieśćie tym.

3. Ktorzy mowią/ O nie tákći [A] to iest blisko/ budujmy domy/ wszák ono iest [B] kotłem á mychmy mięso.

4. A dla tego prorokuy przećiw im syn człowieczy/ á prorokuy o nich.

5. Tedy Duch Páński wsthąpił w mie/ y rzekł do mnie/ Mow/ Pan ták mowi/ O domie Jzráelski/ tákeśćie wy mowili/ á ty rzeczy ktore przychodzą wam ná myśl ia znam.

6. Wy niemáłośćie pobili w mieśćie tym/ á vlice iego napełniliśćie zábitymi.

7. A dla tego ták mowił Pan Bog/ Ci wászy pobići ktoreśćie skłádli w pośrzod iego/ są práwe mięso/ á ono iest [C] kotłem/ á przethoż ia was wywlokę z niego.

8. Wyśćie sie bali mieczá/ ále ia miecz przywiodę ná was/ mowi Pan Bog.

9. Wyrzucę was z pośrzod iego/ podam was w ręce obcego ludu/ vczynię sądy o was.

10. A vpádniećie pod miecz/ y osądzę was w gránicach Jzráelskich/ y dowiećie sie iżem ci ia iest Pan.

11. Ono nie będźie wiecey kotłem/ á wy nie będźiećie w pośrzod iego iáko mięso/ bo was osądzę w gránicach Jzráelskich.

12. Y dowiećie sie żem ia iest Pan/ gdyżeśćie wy nie chćieli być posłuszni vstaw moich/ ániśćie sie wedle sądow moich sprawowáli/ áleśćie násládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

13. Gdym tedy prorokował/ oto Felthyász syn Benáiego vmárł: Tedym padł ná twarz swą/ á wołaiąc głosem wielkim rzekłem/ Ach Pánie Boże/ záli do gruntu wyglądźisz ostátki Jzráelskie?

14. A słowo Páńskie było do mnie podáne w ten sposob.

15. Synu człowieczy/ bráćia twoi/ bráćia twoi/ mężowie krewni twoi/ y Dom Jzráelski wszythek práwie/ do ktorych mieszczánie Jerozolimscy mowili/ Dáleko odeydźćie od Páná/ bo nam iest podána źiemiá ku osiádłości.

16. A dla tegoż ták mow/ Pan Bog thák mowi/ Choćiażbych ie nadáley wyrzućił miedzy pogány/ á rosproszyłbych ie po źiemiách/ wszákoż im iednák będę máluczkiem [D] mieyscem świętym/ w źiemiách onych do ktorych przyidą.

17. A przethoż ták mow/ Pan Bog mowi/ Pozbieram was z narodow/ á zgromádzę was z źiemi po ktorycheśćie byli rosproszeni/ y dam wam źiemię Jzráelską.

18. Thám wnidą/ á zdeymą wszytki plugástwá z niey/ y obrzydłośći iey wszytki.

19. * Dam im też serce [E] iedno/ y [F] duchá nowego wpuszczę do wnętrznośći ich/ á wydárszy z ćiał ich sercá kámienne/ dam im serce ćielesne.

20. Aby chodźili w vstáwach moich/ á strzegli sądow moich/ y spráwowáli sie wedle nich/ áby ták ludem mym byli/ á ia Bogiem ich.

21. Ale tych ktorych serce násláduie zá dzey obrzydłośći ich/ y plugástwá ich/ tych ia [G] drogę położę ná głowy ich/ mowi Pan Bog.

22. Potym Cherubini podnieśli skrzydłá swe/ y kołá sie spolu z nimi podniosły/ á chwałá Bogá Jzráelskiego byłá ná wierzchu ich.

23. Y odeszłá chwałá Páńska z pośrzod miástá/ á sthánęłá nád gorą/ kthora iest ku Wschodu słońcá od miástá.

24. Potym mie podniosł Duch/ á odwiodł do Káldeiey do poimánych/ przez widzenie w Duchu Bożym/ á widzenie ono ktorem widźiał odstąpiło odemnie.

25. Thedym oznaymił poimánym wszytki rzeczy ktore mi był Pan okazał.

[A] To iest spustoszenie ktore opowiedał Ezechiel.

[B] Dawa znáć o mieśćie Jeruzálem ktore názywa kotłem ábo wiem iáko mięsánie wymą z gárncá áż vwre tákżeć też y oni mowią nie drzewiey wynidźiemy z miástá áż przydźie śmierć nászá przyrodzona.

[C] Vżywa tegoż podobieństwá ktore przypomniał wyższey w 3. v. á názywa Jeruzálem kotłem/ ále onim ináczey rozumie niż przed tym/ á to dáiąc znáć o iego mężoboystwách ktore sie w nim dźiały/ á iż w nim były trupy iáko mięso w kotle.

[D] To iesth wysłucham modlitwy ich gdy sie zeydą społu w imię moie.

* Jer. 32. v. 39. Nizey. 36. v. 27.

[E] Aby byli zgodni y iedney myśli.

[F] To mowi máiąc wzgląd ná serce stárego nászego człowieká/ ktore z przyrodzenia záwżdy iest odporne Bogu á ták zátwárdzone że nic poiąć nie może rzeczy Bożskich/ áż gdy będźie odnowione duchem świętem / á z teyżeć tu oto przyczyny názywa ie sercem kámiennym / á po iego odnowieniu sercem ćielesnym to iest powolnym y postusznym / á tać obietnicá ktora temu ludowi vczyniona byłá y dźiś trwa y wiecznie będźie trwáć w kośćiele Bożym.

[G] To iest/ będę ie sądźił wedle vczynkow ich.

Kapitu. 12.

1. Pan Bog rzomawiáiąc się z prorociem oznáymuie mu odporność/niewiárę/y krnąbrność ludu Judskiego/ktory więcey wierzył fałszywym prorokom/niżli Ezechielowi prorokowi Bożemu. 3. Prorokuie y widomymi znáki twierdzi iż Krol Sedekiasz ma być zágnan w poimánie y z ludem swoim do Babilonu. 8. Wykłada podobieństwo/przez ktore się znáczy poimánie krolá Sedekiaszá 17. Drugie podobieństwo/przez ktore dawa znáć/iż lud ten ma być nawiedźion głodem. 21. Prorokuie przeciw thym kthorzy się naśmiewáli z prorokow ktorzy im opowiedáli sądy Boże.

1. Gdy słowo Páńskie podáne iest ku mnie/ tym sposobem.

2. Synu człowieczy/ mieszkasz w pośrodku ludu odpornego/ ktorzy máią oczy ku widzeniu/á nie [A] widzą/y uszy ku słuchániu/á nie słyszą/ ábowiem są lud odporny.

[A] Widzieć y słyszeć rozumie się ser cē pomowáć gdyż lud ten ktory był poimány vwiedzion od fałeśnych Prorokow nie wierzył prawdźiwym słowam Prorokow Bożych ktorzy mu opowiedáli skázenie y spustoszenie ziemie.

3. Thy tedy synu człowieczy zbierz wszytek sprzet twoy/iáko ten kthory się ma precz prowadźić/á we dnie prowadz się gdy ná to pátrzyć będą/á będziesz się prowádził z iednego mieysca ná drugie przed obliczem ich/záli snádź obaczą tho/że są domem odpornym.

4. Wyniesiesz tedy sprzet swoy przed oczymá ich we dnie/ iáko się threfuie czásu prowádzenia/ á wynidziesz pod wieczor przed nimi/ták iáko zwykli wychádzáć prowádzący się.

5. J przerab ściánę domu twoiego przed nimi/á wynieś támtędy wszytek sprzet twoy.

6. Wyniesiesz go przed oczymá ich a ná rámionách twych w zmierzkomu/zákryiesz oblicze twe/ á nie weyźrysz ná ziemię/ábowiemem ia ćiebie dał cudem domowi Jzráelskiemu.

7. A przetoż vczyniłem thák iáko mi roskazano/Wyniosłē we dnie sprzet moy/iáko sprzet prowádzącego się/á pod wieczor przerabiłem ściánę rękámi/wynosiłem go w zmierzkomu y niosłem ná rámieniu przed oczymá ich.

8. Pothym po ránu stáło się słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

9. Synu człowieczy/ Dom Jzráelski ktory iest dom odporny/Jzali nie mowił do ćiebie/ Coż to czynisz?

10. Powiedzże ty im/ Pan Bog thák mowi/Thenći iest smętny przypadek ná książe ktore iesth w Jeruzalem/y tákże ná wszytek dom Jzráelski ktory iest w pośrodku ich.

11. Mowże/Jam iest dźiwny cud wász Toż com ia vczynił/z niemi będźie/ poydą w poimánie y do więźienia.

12. A książe ktore iest w pośrodku ich poniesie ná rámieniu odźienie swoie w zmierzkomu/y wynidźie przez ściánę ktorą mu przerabią/ aby go tam tędy wywiedli/zákryie twarz swą ták iżby oczymá ziemie niewidźiał.

13. *Rozćiągnę nád niem sieć moię/á poiman będźie wnikiem moiem / zá wieść gi dam do Babilonu w ziemię Káldeyską/á nie oglądá iey/y tám vmrze.

*Niżey.17.v.20.y 32.v.3.

14. Rosproszę po wszythkim wietrze to coby kolwiek było około niego ná pomoc iemu/y wszytek huf iego/á dobędę mieczá zá nimi.

15. Tedy poznáią żećiem ia iest Pan/ gdy ie rosploszę między pogány/ y rosproszę po ziemiách.

16. Ale iednák z nich pozostáwię máluczką liczbę mężow/ od mieczá/ od głodu/od moru/aby oznaymili między narody do kthorych ie wypędzę wszytki swe obrzydliwośći/ y dowiedzą się żem ia iest Pan.

17. Jeszcże też słowo Páńskie iesth do mnie podáne w ten sposob.

18. Synu człowieczy/ iedz ze drżeniem chleb twoy/á wodę twą z strachem y z struchleniem piy.

19. Pothym rzeczesz do ludu ziemie/ Pan Bog ták mowi nád mieszkáiącymi w Jeruzálem y nád ziemią Jzráelską/Jesć będą chleb swoy w struchleniu/á pić będą wodę w spustoszeniu/ bo spustoszcie ziemia od wszytkiego co w niey iest/ dla gwałtu wszytkich co mieszkáią w niey.

20. A miastá w ktorych mieszkáią spustoszone będą/ y ziemia spustoszcie/ á wy dowiećie się żem ia iest Pan.

21. Pothym słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.

22. Synu człowieczy co to zá przypowieść iest między wámi w ziemi Jzráelskiey iż mowićie/ Ey przedłużáć się dni/á zginie káżde widzenie.

23. A przetoż powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Sprawię ia iż vstánie tá przypowieść/ á nie będą iey więcey powiedáć zá básń w Izráelu: Ale powiedz im/ iż dni one y słowá káżdego widzenia bliskie są.

24 Abowiem żadnego widzenia prożnego nigdy ná potym nie będzie/ áni wieszczby [B] pochlebce w domu Izráelskim.

[B] Drudzy czytáią nie pewney y wątpliwey.

25. Gdyż ia ktory iestem Pan mowić będę/ á káżde słowo ktore rzekę stánie się/ á nie przedłuży się iuż więcey/ ále owszem o domie odporny opowiem zá czásow wászych słowo/ y vczynię mu dosyć mowi Pan Bog.

26 Też ieszcze słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

27. Synu człowieczy oto ci z domu Izráelskiego mowią/ Widzenie to ktore then widzi/ prorokuie ie ná wiele dni/ y ná długie czásy.

28 A przethoż im rzeczesz/ Pan Bog thák mowi/ káżde słowo moie iuż się dáley nie przedłuży/ ále słowo ktore powiedam sthánie się/ mowi Pan Bog.



KApitul. 13.

1. Obyczáiem prorockim oznáymuie przyczyny onego nieszczęścia ktore ná lud Izráelski przyść miáło/ tho iest chytrość y kłamstwo fałszywych prorokow/ y niestáteczność ludu onego ktory się w tákowych náuczycieloch kochał. 4. Przyrownywa proroki fałszywe z liszkámi/ ktore psuią winnicę Bożą/ to iest náukę zbáwienną chytrościámi swoimi wywrácáią. 5. Przełożonym y prorokom należy duszę swoię położyć zá owce przeciwko fałszywym náuczycielom/ á o thym mowi Krystus v Jáná S. w dziesiątem. 8. Pan groźi iż chce karáć fałszywe náuczyciele y kłamliwe. 10. Przyrownywa fałszywą náukę z nieczynionem wapnem/ ktore się wnet psuie ode dżdżá. 17. Prorokuie przeciw fałszywym prorokiniam/ ktore pochlebowáły ludowi w grzechách iego.

1. 
słowo Páńskie iest do mnie podáne tym sposobem.

2. Synu człowieczy prorokuy przeciw prorokom Izráelskim ktorzy prorokuią/ á mow do tych ktorzy sercá swego wymysły opowiedáią/ Słuchayćie słowá Páńskiego.

3. Ták mowi Pan/ *Biádá szalonym prorokom/ ktorzy idą zá duchem swoim á nic nie widzą.

* Niżey 14. v. 9.

4. O Izráelu prorocy twoi są iáko [A] liszki lesne.

[A] To iest chytrzy y zdradliwi.

5. Wy nie przychodziliśćie ná [B] vpádłe mieścá/ á nie poprawowáliśćie párkánu domu Izráelskiego/ ábyśćie sthali w szyku w dzień Páński.

[B] Ty słowá ściągáią się ná kśiążętá Izráelskie ná ktorych to vrząd należáło á bysię oni byli zástáwiáli przećiw nieprzyiaciołom Kośćiołá Bożego/ á w ktorych tego nie czynili.

6. Prożne rzeczy prorokuią/ y kłamstwá przepowiedáią mowiąc/ Pan mowi/ gdyż ich Pan nie posyłał/ á wżdy oni twierdzą powieśći swoie.

7. Izáliśćie nie widzieli prożnego widzenia? Izażeśćie nie opowiedáli wieżdżby kłamliwey? á wżdy mowićie Pan mowi/ ánom ia nie mowił.

8. A przetoż ták mowi pan Bog/ Iż prożnośći mowićie/ á fałsz prorokuiećie/ przethoż ia wam ták grożę/ mowi Pan.

9. Ręká moiá będźie nád proroki ktorzy widzą prożność/ á przepowiedáią kłamstwá/ nie będą w zebrániu ludu mego/ áni będą więcey w pisáni w księgi Izráelskie/ y nie wnidą do ziemie Izráelskiey/ á dowiećie się żem ia iest Pan Bog.

10. A przethoż iż zdradzáli lud moy mowiąc/ [C] Pokoy áno nie mász pokoiu/ [D] ieden ścianę budował/ á drudzy ią zárownywáli wapnem nie czynionym.

[C] Opowiedáiący o biecuiąc czásy fortunne.

[D] Tu rozumie iż prorocy fałszywi pochlebowáli ludowi/ á kłamsthwy swemi ćieszyli ie ná dźieiá prożną opowiedáiąc z miásto w cále zostáć miáło/ twierdząc to iá kоby oni sámi muru mieli rękámi swemi oprawowáć o ktorych Ieremiasz y Ezechiel opowiedáli że miáły być poborzone.

11. Mowże do tych kthorzy ią nárownywáią nie czynionem wapnem/ iż się oná obáli/ bo spádnie [E] deszcz wielki/ á kámienie grádowe potłuką ią/ y gwałtowny wiátr rozwáli ią.

[E] W tych słowiech dawa znáć wszystkie gwałtowne Kaldeyczykow.

12. Otoż tedy vpádła ściáná/ izáli do was nie będą mowić/ Gdźież iest wápno ktoremeśćie ią nárownywáli?

13. A dla tego Pan Bog thák mowi/ Ja w popędliwośći moiey gwałtowny wiátr puszczę/ á przyidźie deszcz obfity w gniewie moim/ y kámienie grádowe w rozgniewániu moim ku zepsowániu iey.

14. Y podwrocę ścianę ktoraśćie wywiedli złem wapnem/ y obálę ią áż ná źiemię/ á odkryią się grunty iey y vpádnie/ á wy dowiećie się iżem ia iesth Pan.

15. Y wykonam gniew moy nád ściáná/ y nád tymi co ią wywiedli złym wápnem/ á rzekę do was/ Iużći dáley nie mász ściány/ áni murarzow iey.

To iest

16. To iest prorokow Izráelskich ktorzy prorokuią w Jeruzalem/ y przepowiedáią mu widzenie pokoiu/ gdyż pokoiu nie mász/ mowi Pan.

17. Thy thež synu człowieczy obroć twarz swą do corek ludu twoiego/ ktore prorokuią wymysły serca swoiego/ y prorokuy przećiw im.

18. A mow/ Ták powieda Pan Bog/ Biadá tym ktore [F] szyią [G] wezgłowká pod pachy rámion wszytkich/ czyniąc podwiki ná głowy wszego ludu/ áby łowiły dusze/ Izali nie wy łowićie dusz ludu moiego? A ty dusze kthore maćie/ izali ie záchowáć możećie?

19. Izali mie ohydźićie v ludu moiego [H] dla garzśći ieczmieniá/ á dla kęsá chlebá? ábyśćie zábiły dusze ktore nie miáły vmrzeć/ á [I] ożywiły dusze ktore żyć nie miáły/ kłámaiąc ludem mym ktory słucha kłamstwá?

20 A dla tegoż ták mowi Pan Bog Oto gniewam sie ná wásze wezgłowká/ ktorymi łowićie dusze ku zátráceniu/ Stárgne ie z rámion wászych á wypuszcze dusze ktore wy łápaćie/ ná strácenie ich.

21. Ja thež sam podwiki wásze rozedre/ á wybáwie lud moy z rąk wászych/ á iuż ich dáley nie bedźiećie łowić rękámi wászymi/ y dowiećie sie/ żećiem ia iest Pan.

22. Abowiem wy strwożyliśćie rece spráwiedliwego fáleśznie/ ktoregom ia sam nie trwożył/ á zmocniliśćie rece niespráwiedliwego/ áby sie nie náwroćił od swych złych zwyczáiow/ obiecuiąc mu iż bedźie żył.

23. A przetoż iuż wiecey nie bedźiećie widáć prożnośći/ áni żadney wieszczby opowiedáć bedźiećie/ bo ia wybáwie lud moy z rąk wászych/ á dowiećie sie iżem ia iest Pan.

[F] To iest kthore ná swych proroctwach fałszywych báwią ludźi.

[G] Niektorzy wykłádáią poduszki/ á to mowią o czárownicách y práktykárkách ktore práktykuiąc przykrywáły głowy podwiką tym kthorym przyszłe rzeczy powiedáli/ á podszywáli pod pachy ich wezgłowká ábo poduszki oznáymuiącim być tym pewnieysze práktyki swoie.

[H] Jákoby rzec chćiał zá thanią rzecz.

[I] Tákie było ná on czás o tych czárownicách mniemánie iż wierzyli iákoby ony ludźiam żywotá przedłużyć ábo vkroćić mogły.

❦ ❦ ❦

Kapitu. 14.

1. Prorokuie przećiw tym co sie wypytáwáią woley Páńskiey pokrycie y obłudnie/ gdyż Pan Bog chce po nas ábychmy go szukali ze wszytkiego sercá w duchu y w prawdźie. 4. Vkázuie iż Bog przepuszcza fałeszne proroki áby thák pokárał niewdźieczność ludźi ktorzy słowem iego wzgárdzáią gdyż ci godni są áby kłamstwu wierzyli ktorzy prawdźie wierzyć nie chcą/ iáko o tym Paweł pisze do Tessálonicensow w 2. liśćie w 2. Ká. 13. Spráwiedliwi nie wybawiáią niepobożny h iesli oni trwáią w swoich złośćiach/ á záśie okázuie iż Bog wybáwia spráwiedliwego z nieszczęśćia ktore iest złośnikom zgotowáne/ á mowi tu prorok o nieszczęśćiu ktore Bog przepuszcza w gniewie swoim/ á ono ná wybráne Boże nie należy ktorzy doczesnym karániem bywáią náwiedzeni dla ćwiczenia wiáry ich. 21. Ciesży Prorok ty ktorzy byli zágnani w poimánie do Bábilonu.

1. 
[A] Niektorzy mężowie z stárszych Izráelithow przyszli do mnie/ á śiedli przedemną.

2. Tedy słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob.

3. Synu człowieczy/ Mężowie oći záwiśnęli w sercach swych ná bałwánich swoich/ á położyli zgorszenie złośći swey przed obliczem swoim/ Izali ia mam im odpowiedáć gdyby mie pytáli?

4. A dla thego vmawiay sie z nimi/ á powiedz im/ Pan Bog thák mowi/ Kthorykolwiek z domu Izráelskiego przyłoży serce swoie do bałwánow swoich/ á położy [B] zgorszenie złośći swey przed obliczem swoim/ y przyidźie do [C] proroká/ Ja ktory iesthem Pan temu ktory przyidźie odpowiem [D] według wielkośći bałwánow iego

5. Abych okazał domowi Izráelskiemu w sercu ich/ że sie wszythcy odłączyli odemnie dla wszytkich bałwánow swoich.

6. A przetoż rzeczesz domowi Izráelskiemu/ Pan Bog ták mowi/ Náwroććie sie/ á cofnićie sie od bałwánow wászych/ y odwroććie oblicza wásze od wszech obrzydliwośći wászych.

7. Abowiem ktożkolwiek z domu Izráelskiego/ ábo z gośći kthorzy mieszkáią w Izráelu/ odłączyłby sie odemnie/ á przyłączyłby serce swe do bałwánow swoich/ á położyłby przed swem obliczem zgorszenie złośći swoiey/ y przyszedłby do proroká/ áby przezeń szukał rady odemnie/ Ja ktory iesthem Pan/ odpowiem onemu sam dla śiebie.

8. [E] Y postáwie oblicze moie przećiw mężowi tákiemu/ á podam go ná podźiw y ná przysłowie/ á wykorzenie go z pośrodku ludu moiego/ y dowiećie sie iżem ia iest Pan.

9. * A gdy prorok byłby zwiedźion/ á mowiłby słowá niektore/ Ja kthory iestem Pan/ [F] zwiodłem proroká onego/ y wyćiągne nád nim rękę swą/ á wygłádze go z pośrodku ludu mego Izráelskiego.

[A] Niektorzy then pierwszy wiersz zostáwili ná końcu przeszłego kápitulum/ á od wtorego wierszá poczynáią to drugie.

[B] To iest bałwany swoie/ á thu rozumie o nich iż są bałwochwálcy nie tylko w sercu/ ále sie też y iáwnie chlubiąc z tego.

[C] Aby sie v niego radźił o woley Bożey.

[D] To iest iáko sobie zásłużył przez swe bałwochwalstwo/ á iż chćiał być zwiedźion dla thegoż zwiedźion iest.

[E] To iest skarzęgo w gniewie moim.

* Wyższey. 12. v. 3.

[F] Ludźie ći ktorzy sie kocháią w kłamstwie y w błedźie godni są tego áby tym wiecey były w nim vmotháni od Bogá dla ich pohańbienia y zesromocenia ktore czynią prawdźie iego świetey/ á dla tegoż oddawa czártowi duchowi kłamliwemu Proroká kłamcę áby był zwiedźion od niego y áby ine zwodźił ktorzy mu wierzą/ á thákci Pan niewdźieczność y sprosny grzech ludzki drugim karze/ á wżdy zostawa spráwiedliwym w sądźiech swych.

10. Y poniosa karánie zá złośći swoie á złość prorokowá bedźie iáko onego kthory go wypytawa.

11. Aby thák dom Izráelski iuż dáley nie obladzał śię odemnie/ á iżby śie wiecey nie oszpećił we wszytkich prze wrotnośćiach swoich/ ále owszem áby mi był ludem/ á ia żebych był Bogiem iego/ mowi Pan Bog.

12. Jeszcze też słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

13. Synu człowieczy/ kiedyby ziemiá zgrzeszyłá ku mnie swoimi przewrotnośćiámi/ wyćiagne nád nia reke moie/ † á potre moc chlebá iey/ y puszcze głod na nie/ á wykorzenie z niey człowieká y dobytek.

† Wyższey. 4. v. 16. y. 5. v. 16.

14. A choćiażby thez ći trzey meżowie w pośrodku iey byli/ tho iest/ [G] Noe/ Dániel/ á Job/ oni oswobodza zdrowie swe spráwiedliwośćia swa/ Mowi Pan Bog.

G Oto ći trzey meżowie święći/ á práwdźiwi słudzy Boży tu społu śa złacżeni/ abowiem káżdy z nich doświádczył reki Bożey/ miłośierney y rozgniewáney zá czásow swoich/ á to co śie dotycże Dánielá tedy ten był w tymże poimániu z Ezechielem.

15. A tákże ieślibych puśćił ná źiemie iákie srogie zwierzetá/ á onyby ia spustoszyły/ ták iżby pustynia była/ gdźieby wiec żaden przebyć nie mogł dla zwierzat onych.

16. Tedy choćby ći trzey meżowie byli w pośrod iey/ Żywe ia mowi Pan Bog/ iż oni nie wybáwia áni synow áni corek/ iedno tylko oni sámi wybáwieni beda/ á źiemiá spusthoszona bedźie.

17. Abo ieślibych thez posłał miecz do źiemie oney/ a rzekłbych/ Niech przeydźie miecz przez nie/ y wyniszczyłbych z niey człowieká y dobytki.

18. A byliby ći trzey meżowie w pośrod niey/ Żywe ia/ mowi pan Bog nie wybáwia áni synow áni corek/ iedno tylko wybáwia sámi śiebie.

19. A tákże puszczeli mor w źiemie one á wyleie gniew moy ku pomordowániu iey/ thák iżbych z niey wyniszczył człowieká y dobytek.

20 A Noe/ Dániel/ y Job/ byliby w pośrod iey/ Żywe ia/ mowi pan Bog iż oni áni synow/ áni corek nie wybáwia/ iedno tylko oni sámi wybáwia zdrowie swe spráwiedliwośćia swa.

21. Abowiem thák mowi pan Bog/ Dáleko to wiecey bedźie gdy przepuszcze ná Jeruzálem cztery ćieszkie plagi moie to iesth/ miecz/ głod/ srogie zwierzetá/ y mor/ ku wygładzeniu z niey człowieka y dobytkow.

22. A oto iednak zostánie w niem niéco ostátkow/ z tych ktorzy wyda/ synowie y corki/ A otho oni wynida do was/ ogladaćie drogi ich y spráwy ich/ á vćiesza was nád tym nieszczesćiem ktorem przywiodł na Jeruzálem/ ze wszythkimi inymi rzeczámi ktoremkolwiek dopuśćił ná nie.

23. Y beda was ćieszyć gdy vyżrzyćie drogi y spráwy ich/ á rozumieyćie żem nie bez przyczyny to wszytko czynił com nád niem vczynił/ Mowi Pan Bog.

Kapitu. 15.

1. Przyrownawa Jeruzálem ku gáłazce winney ktora gdy iest płodna y wino swoie podawa/ wdźieczna iest y pożyteczna człowiekowi/ á záśie gdy od mácice iest wyćiętá y wyschłá/ nie masz żadnego drewná mkczeyszego nád nie/ á ninacz inego śie nie godźi/ iedno áby byłá spalona w ogniu/ Gdźie prorok dawa znáć/ iż synowie Boży maia podawáć z śiebie owoce święte ktoreby pochodźiły z wiáry/ A ieśliby kto przez wiare w Krystuśie nie mieszkał iáko gáłazká winna w swey mácicy/ tedy tákowy bedźie wykorzenion y wyschnie/ á ná ostatek w ogień bedźie wrzucon.



1. Słowo Páńskie iesth do mnie podáne w then sposob.

2. Synu człowieczy/ Y coż iest drzewo mácice winney przećiwko inym drzewam/ abo látorośl ká miedzy [A] drzewy leśnymi?

A To iest/ kthora niedawa owocu iáko y ine drzewá w leśie/ iákoby thák rzekł/ Jesliż winnicá moiá nie podawa owocu/ czymże bedźie zacnieysza nád ine drzewa?

3. Izali śie z niey może obráć drzewo godne ku robocie iákiey? abo możeli z niey być iáki gwożdż/ ná kthoremby mogło być záwieszone naczynie iákie?

4. Oto oná podána iest áby byłá spalona ogniem/ ogień poniszczył obadwá końce iey/ á środek iey zgorzał/ Izali iest pożyteczna ku robocie?

5. Oto pokad oná ieszcze byłá cáła/ ninacz śie nie godźiła/ iákoż tedy dáleko mniey śie godźi/ gdy iest ogniem náruszona y spalona?

6. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Jákom drzewko mácice ktore iest miedzy drzewy leśnymi podał ku spaleniu ogniowi/ thákże podam mieszczány Jeorzolimskie.

Abowiem

7. Abowiem poſtáwię oblicze moie przećiw im / z iednego ogniá wynidą / á w drugim popaleni będą / y dowiećie ſie iż ia ieſthem Pan / gdy poſthawię twarz ſwoię przećiwko im.

8. A podam ziemię w ſpuſthoſzenie / przetho iż ćięſzko zgrzeſzyli / mowi Pan Bog.

Kapitu. 16.

1. Nędzny ſtan Zydow okázuie w ktorym byli gdy ie Pan zá ſwoy lud ſobie obierał. 6. Wylicza dobrodzieyſtwá ktore wzięli od niego. 15. Fuka ie z ich niewdzięcznośći / á karze ie przykrze dla ich báłwochwalſtwá. 27. Grozi im iż máią być podáni w ręce nieprzyiaćiol ſwoich. 28. Zháńbi ie iż chwalili Bogi Aſsyriyſkie y Egipthſkie. 33. Vkázuie iáko ich báłwochwálſtwo inne wſzytki przewyżſzyło. 35. Grozi im powtore że ie ma pokáźić. 49 Náucza co ieſt zá przyczyná obrzydłośći w ktore Sodomczycy vpádli. 55. Prorokuie o nápráwie kośćiołá pod kroleſtwem Kryſtuſowym. 60 Obiecuie ie przyiąć w łáſkę / á to dla przymierza ſwego.

1. I Eſzcze thez ſłowo Páńſkie ieſt do mnie podáne w ten ſpoſob.

2. Synu człowieczy oznaymi miáſtu Ieruzolimſkiemu obrzydłośći iego.

3. A rzeczeſz / Pan Bog ták mowi ku Jeruzalem / [A] Wyśćie twoie y rod twoy ieſt z ziemie Chánáneyſkiey / Oćiec twoy był Amoreyczyk / á mátká twoiá Heteyſka.

4. [B] A przy porodzeniu twym w dzień ktoregoś ſie národziłá / nie był oberznion pępek twoy / ániś ieſt omyta w kąpieli żebyś oczyśćiona byłá / ániś ieſt potárta ſolą / y w pieluſzki nie byłaś obwiniona.

5. Zadne oko nád tobą zmiłowáć ſie nie chćiało áby iedne z tych rzeczy vczyniło tobie / żeby ſie było nád thobą zmiłowało / boś byłá wyrzucona ná pole z wzgárdzeniem oſoby twoiey / dniá ktoregoś ſie vrodziłá.

6. Y przechodząc imo ćie widziałem ćie zmázána we krwi twey: Thedym rzekł ku tobie / [C] Zyć będzieſz we krwi twoiey / á rzekłem / Zyć będzieſz we krwi twoiey.

7. Rozplodziłem ćie bárzo iáko źiele polne / rozmnożyłáś ſie á vroſłáś / á do tegoś przyſzłá ábyś byłá ochędożona vbiory / pierśi twoie nadęte ſą / á włoſy twe rozroſły ſie / á tyś byłá nága y nieprzyodziana.

8. Y gdym przechodził imo ćie / widziałem ćie á oto czás twoy był prawie iáko czás ku [D] miłośći / [E] rozćiągnąłem tedy nád tobą podołek odzienia mego / á okryłem ſromotę twoię / y poprzyſiągłem tobie / á wſzedłem w vmowę z thobą / mowi Pan Bog / y ſtáłáś ſie moiá.

9. Y [F] omyłem ćie wodą / á oczyśćiłem ćie ze krwie twoiey / y pomázałem ćie oleykiem.

10. Przyobloklem ćie odzieniem háwtárſkiem / á obułem ćie [G] w koſztowne trzewiki / opáſałem ćie ćienkiem lnem / á przyodziałem ćie iedwabiem.

11. [H] Vbrałem ćie nád to w koſztowne vbiory / á położyłem mánuelle ná ręce twoie / y łáncuſzek ná ſzyię twoię.

12. Włożyłem bráměczkę ná czoło twoie / á náuſznice ná vſzy twoie / y koſztowną koronę ná głowę twoię.

13. Ochędożona ieſteś ſrebrem y złotem / á ſzátá twoiá byłá z ſubtylnego lnu iedwábna y háwtowána: Iadáłáś żemełki / miod y oliwę / á byłáś náder piękna / y tákći ſie bárzo ſzczęśćiło żeś przyſzłá ku [I] kroleſtwu.

14. A ſławá rozniosłá ſie o tobie miedzy narody dla pięknośći twoiey / ábowiem byłáś doſkonáła dla ochędogi / kthoram ia ná ćię włożył / mowi Pan Bog.

15. [K] Vfáłáś tedy pięknośći ſwoiey / á cudzołożyłáś ſie będąc ták ſławna / y okázáłáś wſzetheczeńſtwá ſwoie / wſzytkim ktorzy przechodzili imo ćie ábyś im k woli byłá.

16. Zabrawſzy odzienie ſwoie przypráwiłáś ſobie káplice rozmáithe / á cudzołożyłáś ſie w nich ták iż nigdy to przed tym nie było / áni potym będźie.

17. Nád to wzięłáś zacne klenoty ze złotá y ze ſrebrá mego vrobione ktorem był dał tobie / á poczyniłáś ſobie obrázy męzczyńſkie / y cudzołożyłáś z nimi.

18. K temuś wzięłá odzienia twe háwtowáne / á przyodziáłáś ie nimi / y oleiek

[A] Jákoby rzekł / tyś ieſt nieczyſte iáko y oni narodowie / iákobyś też z nich wynidź miáło.

[B] Oznaymuie że Izráelſki lud był ſplugawiony nieczyſtośćiámi národzenia ſwego to ieſt báłwochwálſtwem Egipſkim támgdzie ſie był národził / oznáymuie też w iákim byli wzgárdzeniu y w niewoli v Egiptcyánow.

[C] Choćiaż też będzieſz żyć opuſzczona / á wſzákoż ia ćie będę záchowam we zdrowiu.

[D] To ieſt ten czás był gdym ia ćiebie miał miłowáć iáko małżonek oblubienicę ſwoię.

[E] Pan iáko prawdziwy oblubieniec duſze wierney nie brzydzi ſie nieczyſtotą iey / y owſzem ią przyimuie y oczyśćia omyćiem odrodzenia kthore ſie tu przez ten podołek ſzáty iego rozumie.

[F] Przez omyćie wodą rozumie ſie vſpráwiedliwienie zá dárownym odpuſzczeniem grzechow / á przez mázánie oleykiem rozumie ſie poświęcenie.

[G] W tym wierſzu / y w inych niżey / tymi słowy dawa znáć życznośći miłośierdzia y dobrodzieyſthwá Boże przećiw Kośćiołowi ſwemu kthory wybáwił z niewoley y oczyśćił od plugáſtw y nieczyſtot iego á potym go ochędożył y vbogáćił / á ku wielkiey zacnośći przywiodł.

[H] W Zydowſkim ſtoi w ſkory Borſukowe.

[I] Ten lud thák był od Bogá zacnie vmiłowány iż oprocz dobrodzieyſtw duchownych y zbáwiennych zacnie go był poſtánowił miedzy inemi narody ná ziemi / że wiec dwoiákim obyczáiem krolowáł.

[K] Zápomniawſzy dobrodzieyſtw od Paná wziętych ſkáźił ſie lud ten / dawſzy ſie zá Bogi cudzemi.

oleiek moy/ a kádzenie moie ofiárowáłáś im.

19. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/ żemły/ oliwe/ y miod/ ktoremim ćie karmił/ oddáłáś im ku wdźięczney wonnośći/ A thákći ſie ſtáło/ mowi Pan Bog.

20. Wźiełaś też ſyny y corki ſwoie/ ktoreś mnie byłá zrodźiłá/ [L] á imes ie ofiárowáłá ku pożárćiu: Izaż ták ſobie lekce ważyſz ſcudzołożenie ſwoie?

L To ieſt áby ie ogień pożárt/ ábowiem ſyny ſwe ofiárowali báłwanom/ iedni ie żywo palac/ á drudzy zábiiáiac/ drudzy ie teź thylko przez ogień przenaſzáli o czym pátrzay w 3. Moy. 18. v. 21. y 20. v. 3.

21. Ofiarowáłáś ſyny moie/ á podawáłáś ie áby przez ogień noſzono ku chwale ich.

22. A po tych wſzech obrzydłośćiách y cudzołoſtwách twoich nie wſpomniáłáś ná młodość ſwoie gdyś byłá nága a nie przyodźiana/ y vwalána we krwi twoiey.

23. Po tey tedy wſzytkiey złośći twoiey/ biada biadá tobie/ mowi Pan Bog.

24. Pobudowáłáś ſobie domy nierzadne/ poczyniłáś ſobie káplice wyſokie po wſzytkich vlicach.

25. Ná wſzythkich roſtániách drog pobudowáłáś káplice/ á odmieniłáś ſliczność ſwa w przemierzłość/ [M] rozwáliłáś nogi ſwe przed káżdym imo ćie idacym/ y rozmnożyłáś ſcudzołożenia twoie.

M Tymi słowy oznáymuie iż żadnego bałwochwálſtwa ták obrzydłego nie było ktorym by ſie lud on nie ſplugáwił.

26. Cudzołożyłáś z ſyny Egiptſkimi ſąſiady twemi wielkiego śćierwu/ á rozmnożyłáś cudzołoſtwá twe/ wyzywáiac mie ku gniewu.

27. A dla tego oto rośćiagne nád toba reke ſwa/ á vimnieyſze ſtanu twego/ á podam ćie tym ná wola ktorzy nie nawidza ćiebie/ to ieſt/ [N] corkam Filiſtyńſkim/ kthore ſie wſtydza zá ſpráwy twe niewſtydliwe.

N To ieſt miáſtam.

28. Cudzołożyłáś nád to z ſyny Aſſyriyſkimi/ ábowiemeś ſie náſyćić nie mogłá.

29. A potym gdyś ſie iuż ták znimi cudzołożyłá/ nie byłáś náſycona/ áleś rozmnożyłá cudzołoſtwá ſwe od źiemie Chánáneyſkiey áż do Kaldeyſkiey/ á iednáky tám ieſzcześ náſycona nie byłá.

30. O iákożeś zelżyłá ſerce ſwe mowi Pan Bog/ czyniac takowe wſzeteczne ſpráwy/ obyczáiem ſwowolney wſzetecznice.

31. Iżeś ták pobudowáłá domy nierzadne ná roſtániu drog/ y káplice we wſzech vlicach/ á nie byłáś podobna wſzetecznicy nie dbáiac o zapłáte

32. Owſzem byłáś iáko cudzołożnicá ktora imo meżá ſwoiego ſzuka poſtronnych.

33. Inym wżdy wſzetecznicam dáry dawáia/ áleś ty ieſzcze dawáłá dáry wſzytkim gámratom twoim/ á zwabiáłáś ie vpominki áby ze wſzad zbiegáli ſie do ćiebie dla cudzołoſtw twoich.

34. Y wſzytko było coś ſprzećiwnego nád ine niewiáſty w cudzołoſtwách twoich/ áni iuż po tobie bedźie tákowe ſcudzołożenie/ Abowiem iżeś ty dawáłá dáry/ á thobie nic nie dawano/ tedyś ſie thym ſtáłá rozna od inych.

35. A przetoż ty wſzetecznico ſłuchay ſłowa Páńſkiego.

36. Ták mowi Pan Bog/ Dla tego iż ſie ták roſpuśćiły poſládki twoie/ a odkrytha ieſt plugáwość twoiá w cudzołoſtwach twoich z gámrathy twemi/ y ze wſzemi bałwany obrzydłośći twoich y we krwi ſynow twoich ktoreś im oddáłá.

37. A dla tego oto zgromádze wſzytki gámraty twoie z ktoremiś ſie kocháłá/ á wſzytki ktoreś miłowáła/ ze wſzytkimi coś ich nie nawidźiáłá/ zgromádze ie przećiw tobie ze wſzad/ y odkryie przed nimi plugáſtwo twoie/ ták iż ogladáia nieczyſtote twoie.

38. * Y oſadze ćie ſadem ktory ieſt vſtáwion ná cudzołożnice/ y ná ty ktore krew rozlewáia/ á dam ćie ſtráćić/ ták iáko zwykli czynić [O] popedliwi y zápálczywi w miłośći.

* Niżey. 23. v. 10.

O Jáko zwykli czynić ci ktorzy ſa w miłośći zápálczywemi thakże y ia nie przepuſzcze tobie.

39. Nád to podam ćie w rece ich/ pokáża nierzadne domy twe/ á rozrzuca káplice twe/ obnáża ćie z odźienia twego/ á odbiora od ćiebie zacne klenoty twoie/ zoſthawia ćie naga y od odźiana.

40. Przywioda ná ćie worſká/ v káminuia ćie/ á poboda ćie mieczmi.

41. * Popala ogniem domy twoie/ á rozlicznymi mekámi beda ćie trapić przed oczymá wiela [P] niewiaſt/ thák vczynie koniec cudzołoſtwam twoim/ y iuż też nie bedźieſz wiecey dawáłá najmow.

* 2. Krol. 25. v. 9.

P To ieſt przed roſmáitemi narody.

42. [Q] Vſpokoie gniew moy nád toba/ a zápálczywość moiá odſtapi od ćiebie/ y vſkromie ſie/ á nie bede ſie dáley gniewał.

Q Jákoby chćiał rzec/ vczynie doſyć pomſtam ktoremi ták bedźieſz śćiśniona iż iuż wiecey nie bedźieſz mogłá czynić tákowey złośći kthoraby mie ku gniewu wzruſzyć miáłá.

43. Przeto iżeś nie wſpomniáłá ná dni młodośći twoiey/ áleś mie we wſzytkim tym wyzwáłá ku gniewu/

á dla

á dla tegoż ia też położę spráwy twe ná głowę twoię / mowi Pan Bog / gdyżeś się ty nie obaczyłá we wszytkich obrzydliwośćiach swoich.

44 Oto wszyscy ći ktorzy pospolicie iákich przypowieśći vżywáią: o tobie iáko o báśniach rozpráwowáć będą / mowiąc / Iáka mátka iest tá ka też iest y dziewka.

45 Tyś iest [R] corká mátki twey / ktora się brzydźiłá mężem swym y syny swemi / tyś iest śiostrá śiostr swoich / ktore sobie obmierźiły męże swe y syny swe: Mátká wászá iest Hetejská / á oćiec wász iest Amorheyczyk.

46 A sthársza śiostrá twa w rodźie iest hći Sámárya / Oná y corki iey / ktore mieszkáią po lewey twey stronie / A śiostrá młodsza rodem niż ty / iestći Sodomá y corki iey / ktore mieszkáią po práwicy twey.

47 Aleś ty nigdy drogámi ich nie chodźiłá y nie spráwowáłás się thak iáko ony w obrzydliwośćiách swoich / iákoby to ieszcze máło było / y owszem iesthes zepsowaná wiecey niż ony we wszytkich drogách twoich.

48 Żywe ia / mowi Pan Bog / iż Sodomá śiostrá twoia y corki iey nigdy tego nie czyniły cos ty czyniłá z corkámi swoiemi.

49 *Oto złość Sodomy śiostry twey byłá / pychá / obfitość chlebá / spokoyne proznowánie / toć w niey było y w corkách iey / á nie ćiągnęły ręki swey ku vbogiemu á strapionemu.

50 Podnosiły się y czyniły obrzydłość przede mną / á przetożem ie odepchnął / ták iáko się mnie zdáło.

51 Sámárya thákże nigdy ták wiele nie grzeszyłá / iáko iest połowicá grzechow twoich / boś ie thy bárzo przewyższyłá obrzydliwośćiámi twoiemi / á dopuszczáiąc się ták wiele wszelákich sprosności vczyniłás [S] niewinnemi śiostry twe.

52 A przetoż ty odnieś ná sobie záwstydzenie swoie / Ktoraś posadźiłá śiostry twoie w grzechách twoich / będąc sámá obrzydleysza we wszech swych spráwách nád nie / ábowiem oni są spráwiedliwsze niż thy / y dla tegoż się ty sromay / á nieś ná sobie hańbę swoię gdyż vspráwiedliwiasz śiostry swoie.

53 Odwrocę thedy [T] więźnie ich / to iest więźnie [V] Sodomy y corek iey y więźnie Sámáryey / y thákże corek iey / tákże y poimánie więźniow twoich w pośrodku ich.

54 Abyś nosiłá sromothę twoię á wstydźiłá się zá wszytko coś czyniłá / tym ćiesząc ie.

55 A śiostrá twa Sodomá z corkámi iey / nawroćą się [X] ku stanu swemu pierwszemu. Thákże Sámárya y corki iey / nawrocą się ku pierwszemu sthanu swemu / Thy thesz y corki twe nawroćićie się ku stanowi swemu pierwszemu.

56 Siostrá twa Sodomá nie byłá sławna w vśćiech twych czásu pychy twoiey.

57 Przed tym niż złość twa odkrytha byłá / [Y] iáko czásu pohańbienia corek Syryiskich / y wszytkich corek Filistyńskich okolicznych / ktore ćię ze wszad wzgardzáią.

58 Nosiłas złość twoię y obrzydłość twoię / mowi Pan.

59 Abowiem thak rzekł Pan Bog / Rownie vczynię nad tobą / iákoś ty vczyniłá / gdyś wzgardziwszy przysięgę złamałá przymierze.

60 A wszákoż rozpomnię ná rymowe moie ktoram czynił z tobą czásu młodośći twoiey / á postánowię z tobą wieczne przymierze.

61 A gdy wzpomnisz ná drogi twoie / záwstydźisz się / gdy przyimiesz śiostry swe ták stársze iáko młodsze / á ia ie [Z] dam thobie zá corki / ále nie zá przymierzem twoiem.

62 A potwierdzę z tobą przymierza mego / á dowiesz się iżem ia iest Pan.

63 Abyś wspomniáłá á záwstydáłá się / ábyś iuż wiecey nie śmiáłá otwárzáć vst przed wstydem twoim gdy się vbłagam nád tobą we wszytkiem tym coskolwiek kiedy czyniłá / mowi Pan Bog.

R To iest iesteś podobna mátce.

* w1. Moy. 19. v. 24.

S Iákoby rzekł / tyś [illegible] spráwowáłá iż śiostry twe Sodomá y Sámárya zdáły się spráwiedliwe.

T Oznáymuie wybáwienie pogánow z więźienia grzechu.

V To iest Ammonitow y Moábitow ktorzy poszli z narodu Lotowego ktory mieszkał w Sodomie.

X To iest ku wierze y nádźiei zbáwienia przez Mesyasza obiecanego.

Y To iest gdy Syryczycy y Filistyni prześládowáli ćię.

Z Tu dawa znáć o złączeniu pogánow do iedney owczárniey ktora iest pod Krystusem pásterzem iedynym. Iákoby rzekł Pan / iáćie o ludźie moi záiśćie przywiodę ku prawdźiwey spráwiedliwośći / y vczynię z tobą przymierze wieczne / ktora obietnicá właśnie Kośćiołowi Bożemu należy z kthorym Pan Bog brał przymierze wieczne przez Krystusá syná swego / ktore przymierze iesth zápieczętowáne w sercách ich przez duchá świętego / á ták mowiąc Pan Bog do ludu Żydowskiego nád ktoremi się był zmiłowáł / powieda / Pogáni będą tobie zá corki / to iest przyłączeni będą ku tobie / ále nie przymierzem twoim / to iest iuż dáley nie będą ony cerymonie / y owszem wszytki rzeczy nowe będą / á przymierze moie będźie w Krystusie w ktorym iesth zbáwienie / spráwiedliwość / odkupienie / á ták żaden nie może się chlubić gdyż Pan wszytki vmiżył y zámknął pod grzech / áby się nád wszytkimi zmiłowáł / á iżby się tylko człowiek chlubił w Bogu przez Krystusá.

KApit. 17.

1. Pod podobieństwem Orlice vkazuie iáko Sedekiaš był postánowion krolem nád Juda od Nábuchodonozorá. 12. Wypráwuie podobieństwo. 15. Przepowiada śmierć y więźienie Sedekiaszowe a to dla iego krzywoprzysięstwá. 22. Prorokuie o krolestwie Krystusowym y o szczęściu tych ktorzy pod iego pánowániem być mieli.

1. POthym słowo Páńskie do mnie było podáne / w then sposob.

2. Synu człowieczy zagádni gadkę / á powiedz przypowieść domowi Izráelskiemu.

3. Y mow / Pan Bog thák mowi / [A] Wielki Orzeł z wielkiemi skrzydły długich członkow / á pełny pierza pstrego / przyleciał do Lybanu / y złomił wierzch Cedrowy.

4. On złomiwszy wierzchy látorośłek iego / zániosł do ziemie kupieckiey y postáwił ie [B] w mieście kupcow.

5. Potym wziął y [C] nasienia z ziemie oney / á porzucił ie ná roli ku śianiu / przyniózszy ie ku wielkim wodam / rozsádził ie [D] iáko wierzbinę.

6. Rozrosło sie y rozkrzewiło sie iáko obfita mácicá poziemá / máiąc gáłązki swe przed sobą / á korzenie pod sobą / [E] y stáło sie mácicą / z ktorey sie puściły látorośłki y gáłązki.

7. [F] Y był drugi Orzeł wielki z wielkiemi skrzydły y gęstem pierzem / á oto mácicá tá rozćiągnęłá korzenie swe ku niemu / á podawáłá gáłęzie swe do niego / áby ią odwilżył mieścem szczepienia swego.

8. Wsadzona iesth ná dobrey ziemi przy wodách wielkich / áby rozrodziłá gáłązki / á przyniosłá owoc / y stáłá sie mácicą zacną.

9. Powiedzże tedy / Ták mowi Pan Bog / Izali sie iey poszczęści? Azaż nie wyrwie korzenia y nie pozbiera á nie posuszy owocu iey? wszytko liście iey poschnie / á nie potrzebá będźie wielkiey mocy / áni ludu wielkiego / ku wyrwániu iey z korzenia iey.

10. Oto oná iuż iest wszczepiona / ále zás sie iey poszczęści? gdy ná nię [G] wiátr od wschodu słońcá przyidźie / tedy vschnie / á ná mieyscu szczepienia swego zwiędnie.

11. A słowo Páńskie iest do mnie podáne / w ten sposob.

12. Powiedz theraz domowi odpornemu / Izali nie wiećie co sie przez to znáczy? Y mow / Otho przyszedł Krol Bábiloński do Jeruzalem / á wziął Królá iego y Książethá iego / y záwiodł ie z sobą do Bábilonu.

13. Wziął thež y człowieká z nasienia Krolewskiego / y vczynił z nim przymierze przywiodszy go ku przyśiędze wywiodł też z támtąd męże mocne.

14. Aby ták krolestwo ono było vniżone / á żeby sie dáley nie podniosło / owszem áby strzegło przymierza iego / á w nim iżby trwáło.

15. Then zásie odpornym był przećiw iemu posławszy posły swe do Egyptu / áby z támtąd mogł mieć wielki lud iezdnych y pieszych / Ten kthory ták vczynił / izali mu sie poszczęśći? izali vydźie? á then co złamał przymierze możeli być wybáwion?

16. Zywę ia / mowi Pan Bog iż then vmrze w pośrod Bábilonu / ná mieyscu Królá ktory go był posthánowił Krolem / ktorego on przysięgę lekce poważył / á zrzućił przymierze / ktore był z nim vczynił.

17. Y Fárao z woyskiem y ludem wielkiem nic mu nie pomoże / gdy przećiw iemu podniesie walkę / gdy wały będą wysypáne / á básztу będą wystáwione / ku wykorzenieniu wielá dusz.

18. Abowiem lekce poważywszy przysięgę złámał przymierze / Y dał ná to rękę swą / á gdyż tho ták vczynił / nie vydźie.

19. A przetoż thák mowi Pan Bog / Zywę ia iż [H] położę ná głowę iego przysięgę moię / ktorą lekce poważył / á przymierze moie ktore wzruszył.

20. * Y rozćiągnę nád nim sieć moię / á będźie poimán wnikiem moim / y odwiodę go do Bábilonu / á thám sie z nim rozsądzę o thę przewrotność / ktorą vczynił przećiwko mnie.

21. A wszyscy vćiekáiący z nim / y ze wszythkiem woyskiem vpádną od mieczá / A ktorzy zásie pozostáną / po wszytkim wietrze rozproszeni będą / A dowiećie sie iż ia Pan mowiłem tho.

22. Pan Bog ták mowi / [I] Wezmę też wierzch wysokiego Cedru / y wsádzę gi z wierzchow láthorośłek iego / oderznę młodziuchną / á wszczepię ią ia sam ná gorze wysokiey y podniosłey.

A Ten Orzeł wielki był Nábuchodonozor / á skrzydłá páństwo iego / pierze bogáctwá iego á pstroćiny Krolewski máiestath / Liban iest Jeruzálem / á wierzch Cedrowy Jechoniaš o czym pátrz niżey. w 12. v.

B To iest w Bábilonie.

C To iest Sedekiaš ktory był pozostáwion z narodu Krolewskiego w Jeruzálem y był Krolem ná mieyscu Jechoniaszowym

D Drudzy czytáią porządnie.

E Tu dawa znáć o Krolestwie Sedekiaszowym.

F Ten drugi Orzeł był Krol Egipski do ktorego sie Sedekiaš vćiekł o rátunek przećiw Nábuchodonozorowi.

G Tu zásie Nábuchodonozorá názywa wiátrem.

H To iest kárze go dla przysięgi złamáney.

* Wyższey. 12. v. 13. Niżey. 32. v. 3.

I To Proroctwo iest o Krystusie y o Krolestwie iego á przez wierzch Cedru wysokiego rozumie Jude / przez wierzchołki zásie słomione rozumie Krystusá vniżonego / przez wysoką zásie gorę rozumie Syon kośćioł Páński.

23 Ná gorze wysokiey Izráelskiey wszczepie ia/ átám rozrodzi rożczki y wyda owoc/ [K] y bedzie Cedrem zacnym/ bedzie pod niem mieszkáć wszytko ptástwo/ y wszytko co ma skrzydłá mieszkáć bedzie pod ćieniem gáłęzia iego.

[K] To iest wywyższenie krolestwá Krystusowego kthory sie rozumie przez ty ptaki.

24 A wszytki drzewá polne dowiedzą sie/ iż ia ktory iestem Pan poniżyłem drzewo wysokie/ á wywyższyłem drzewo poziemne: Vsuszyłem drzewo zielone/ á suche drzewo vczynię zielone/ Ja Pan mowie to y vczynię.

Kapitu. 18.

1. Opowieda iż káżdy z osobná karánie zá grzech swoy odnośić ma. 5. Wylicza kthore vczynki od pobożnych spráwowáne być miáły/ y ktorych sie wárowáć mieli. 20. Syn nie poniesie złości oycowskiey. 29. Drogi Pańskie proste są. 30. Pobożne nápominánie ku pokućie/ y ku polepszeniu żywotá.



1. Eszcze thez słowo Páńskie podáne iest do mnie/ w then sposob.

2. Coż wam potym iż vżywaćie tey przypowieśći o ziemi Izráelskiey/ mowiąc/ [A] Oycowie iedli iágodę cierpnącą/ á w zebiech synom zostáią oskominy.

[A] Tymi słowy dawa znáć iż ći co ták mowili rozumieli że ich oycowie grzeszyli á synowie zá to cierpieli.

3. * Zywę ia mowi Pan Bog/ iż iuż żaden miedzy wámi nie bedzie dáley vżywał przypowieśći tey w Izráelu.

* Jere: 31. v. 29.

4. Oto wszytki dusze moie są/ á iáko duszá oycowá moiá iest/ ták y duszá synowa moiá iest/ Táż duszá kthora zgrzeszy vmrze.

5. A mąż spráwiedliwy ktoryby czynił sąd y spráwiedliwość.

6. Ktoryby nie iadał ná [B] gorách/ á ktoryby oczu swych nie podnośił ku báłwánom domu Izráelskiego/ á ten coby żony bliźniego swego nie zgwałćił/ y do niewiásty przyrodzoną niemoc ćierpiącey nie wchodził.

[B] To iest ku czci báłwánom ábo thego co iest báłwánom poświecone.

7. Y kthoryby nikogo nie obráził/ ktoryby też wroćił zástáwę dłużnikowi swemu/ ten kthoryby nic nikomu przez gwałt nie wydárł † / kthoryby dał łáknącemu chlebá swego / ábo kthoryby odzieniem przykrył nágiego.

† Ezai. 58. v. 7. Math. 25. v. 35.

8. Ten ktoryby nic ná lichwę nie dał/ ániby żadnego przydáthku brał/ kthoryby rękę swą zawściągnął od złośći/ y ktoryby czynił sąd spráwiedliwy miedzy iednym y drugim.

9. Kthoryby chodził w roskazániu moim/ á strzegłby sądow moich/ áby czynił prawdę/ Onći iesth spráwiedliwy/ on zápewne żyć bedzie/ mowi Pan Bog.

10 A gdyby też miał syná morderzá y wylewácza krwie/ y kthoryby zgrzeszył w czymkolwiek z rzeczy tych.

11 A choćby sie wszythkich inych nie dopuśćił/ ále ná gorách iadał/ á żonę bliźniego swego zgwałćił.

12 Vbogiego y potrzebuiącego vćisnął/ á gwałtem cudze wydárł/ zástáwy nie wroćił / á podnośił oczy swe ku báłwánom/ czyniąc obrzydłość.

13 Dawał ná lichwę/ y brał przydátki/ Izali tákowy żyć bydzie? záisthe żyć nie bedzie/ gdyż wszytki ty obrzydłośći vczynił / owszem śmierćią vmrze/ á krew iego zostánie nád nim.

14 A iesliby thez kto miał syná / ktoryby widząc wszytki grzechy co ie popełniał oćiec iego/ á vlękłby się / y nie czyniłby nic podobnego temu.

15. Jesliby nie iadł ná gorách/ ániby podniosł oczu swych ku báłwánom domu Izráelskiego / y nie zgwałćiłby żony bliźniego swego.

16 Jesliby żadnego nie vćisnął / ániby zástáwy zátrzymał/ y nie wydárłby nic nikomu przez gwałth/ Jesliby dał łáknącemu chlebá swego / á nágiego przykryłby odzieniem.

17 Jesliby nie czynił krzywdy vbogiemu/ ániby brał lichwy y przydátku/ Sądyby moie spráwował/ á chodziłby w vstáwách moich/ thákowy nie vmrze dla złośći oycá swego/ ále żyć bedzie.

18. Oćiec iego/ przeto że czynił krzywdę y łupił brátá swego/ iż thež nic dobrego nie czynił w pośrodku ludu swego/ Oto vmrze w złośći swoiey.

19. A iesli wy iesczcze rzeczećie / Czemuż nie ma nieść syn złośći oycowskiey? dla thego iż syn czynił sąd y spráwiedliwość / á [C] strzegł wszytkiego przykazánia mego/ y pełnił ie/ żyć bedzie.

[C] Złączá záchowánie przykazánia z pokuthą dawaiąc znáć iż prawdziwa pokuta iest odmienieniem y odnowieniem żywotá.

20 * Człowiek ktorybykolwiek zgrzeszył on sám vmrze/ Syn nie poniesie złośći oycowskiey / áni oćiec poniesie zło śći

* 5. Mo. 24. v. 16. 2. Krol. 14. v. 6. 2. Kron. 25. v. 4.

ſie złośći oycowſkiey/áni ociec ponie ſie złośći ſyná ſwego / ſpráwiedliwość ſpráwiedliwego zoſtánie przy nim/á złość niepobożnego zoſthánie nád nim.

21 Ale ieſliby niepobożny odwroćił ſie od wſzech ſwych grzechow ktore czynił/ á chowałby wſzytki roſkazánia moie / y czyniłby ſąd y ſpráwiedliwość/On żyć będzie/á nie vmrze.

22 Wſzytki iego przeſtępſtwá kthorych ſie dopuśćił nie będą iemu przypominane / ále żyć będzie w ſwey [D] ſpráwiedliwośći ktorą czynił.

23 * Y [E] záż ia żądam śmierći grzeſznego / mowi Pan Bog? izali nie więcey chce thego / áby ſie náwroćił od drog ſwych á żył?

24 Ale ieſliby ſie [F] ſpráwiedliwy od wroćił od ſpráwiedliwośći ſwoiey/á czyniłby złość według wſzech obrzydliwośći ktore záwżdy zwykł czynić złośnik / izali żyć będzie? wſzythkić ſpráwiedliwośći iego kthore czynił námniey wſpominane nie będą/y owſzem w przewrotnośći ſwoiey/ktho rą on przeſthąpił/ y w grzechu ſwoim kthorym ſie przewinił w thychże y vmrze.

25 A wzdyśćie wy mowili / * Drogá Páńſka nie ieſtći proſta / A przetoż ſłuchay teraz domie Izráelſki. Drogá moiá izali nie ieſt proſta? lecż drogi wáſze nie ſą proſte.

26 Abowiem gdy ſie ſpráwiedliwy odchyli od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á vczyni nieprawość/vmrze w niey/ vmrze w nieſpráwiedliwośći ktorą popełnił.

27 Thák záſie/Gdy niepobożnik odwroći ſie od nieprawośći ſwoiey ktorey ſie dopuśćił/ á vczyni ſąd y ſpráwiedliwość/ ożywi duſzę ſwoię.

28 Abowiem gdy ſie obaczy/á odwroći od wſzech ſwych przewrotnośći ktore czynił/Zyć będzie á nie vmrze.

29 Ale przedſie oni z domu Izráelſkiego mowią/ Drogá Páńſka ieſth nie proſta/O wy domie Izráelſki/Izali drogi moie nie ſą proſte? Alec drogi wáſze nie ſą proſte.

30 A dla tego / rozſądzáć będę káżdego z was według drog iego / o domie Izráelſki/mowi Pan Bog. Náwroććież ſie tedy / † á záwśćiągnićie ſie od wſzech złośći wáſzych / á złość wáſzá nie będzie wam ná vpádek.

31. Odrzuććie od ſiebie wſzythki nieprawośći wáſze / w ktorycheśćie ſie przewrotnie obchodźili / y ſpráwćie ſobie ſerce nowe y duchá nowego / Ale przecż wżdy thák chcećie zemrzeć domie Izráelſki?

32 * Abowiem nie pożądam śmierći vmieráiącego mowi Pan Bog/Popráwćież ſie tedy á żyć będźiećie.

KApit 19.

1. Pod podobieńſtwem Lwá y ſzczenięćiá lwiego / prorokuie o poimániu Ioácháſá y Ioáchiná.

1. WOdniesże thy żáłobę przećiw kſiążętom Izráelſkim.

2. A mow [A] Czemuż mátká twoiá leżáłá iáko lwicá miedzy lwy/á oná chowáłá máluczkie ſwoie miedzy ſzczenięty lwiemi?

3. Y wychowáłá [B] iednego z nich ktory ſie ſtał lwem / á náuczył ſie chwytáć łupu y pożyráć ludźi.

4. Kiedy o niem ſłyſzeli [C] narodowie poimáli go w iámie iego / y záwiedli go w łáncuchoch do źiemie Egiptſkiey.

5. [D] Gdy tedy oná wydźiáłá że nádźieia iey vpádłá / ktorey z dawná oczekawáłá wźięłá drugiego z máluczkich ſwych á onego lwem vczyniłá.

6. Ktory chodząc miedzy lwy / ſthał ſie też lwem / y náuczył ſie chwythać łupu y [E] pożyráć ludźi.

7. Brał wdowy ich/ y miáſtá ich poborzył/Ziemiá ich y wſzytko co iedno w niey było głoſem ryczenia iego ieſt ſpuſtoſzono.

8. Ale też [F] narodowie głos ſwoy podnieśli przećiw iemu ze wſzech kráin okolicznych/ y rozćiągneli nań śieći ſwoie / poiman ieſt w dole ich.

9. Wſádźili go do ćiemnice łáncuchy związawſzy / á wiedli go do Krolá Bábilońſkiego/ á wepchnion ieſt do wieże mocney / gdźie iuż daley głoſu iego ſłyſzeć nie było nád gorámi Izráelſkiemi.

10 [G] Mátká twoiá ſtáłá ſie iáko máćićá we krwi twoiey/ktora ieſt wſádzoná nád wodámi wielkiemi / roſtąc y rozkrzewiáiąc gáłązki dla obfitośći wod.

11 [H] Miáłá mocne rozczki ktore ſie godźiły być łáſkámi krolewſkiemi/á wzroſt iey wywyżſzył ſie miedzy [I] rozgámi / y byłá widźiána w ſwoiey wyſokośći z wielkośćią gáłązek ſwoich.

12 Ale ieſt wykorzenioná [K] w popędliwośći y zrzucona ná źiemię / Wiátr

---

* Pſalm. 30. v. 10.
2. Sámu. 14. v. 14.
D Tá ſpráwiedliwość ieſt ſpráwiedliwośćią wiáry/ ktorey owoce ſą vczynki wyżſzey námienione / á then zwyczay ieſt poſpolity w piśmie świętym iż przypomina owoce wiáry y vczynki áczkolwiek ſpráwiedliwość nie ieſt włáſnie w nich gdy czyni rzecz ku ludźiom obłudnym á to dla tego iż gdy oni o ſobie rozumieią żeby wiárę mieli thedy ſie dawáłą vznáć w kłamſtwie przeto że iey owocu w ſobie nie máią.
* Niżey. 33. v. 20.
E Aczkolwiek pan w ſwey rádźie wieczney poſthánowił śmierć y potępienie grzeſznych ktore ſthworzył ná dźień pomſty/ á wſzákoż nie dla tego ich ſthworzył áby zginęli owſzem dla tego áby z nich ſobie wywiodł chwałę/ y przethoż mowi że nie żąda śmierći grzeſznikow/Przythym iż ſie iemu grzech nie podoba tedy mowi iż chce áby ſie grzeſzny od chylił od złośći ſwey á iżby nie vmárł.
F To ieſt ten ktory tylko z wierzchu okázuie ſie być ſpráwiedliwym.
† Mát. 3. v. 2.

* Niżey. 33. v. 12.
A Ty słowá ſą przećiw ſynom Iozyaſzowym ktore názywa lwy dla ich okrućieńſtwá.
B To ieſt Ioácháſá ktory źiemice podległe Egiptowi łupił.
C To ieſt Egiptcyáni.
D Mátká oná Ioácháſowá gdy długo czekáłá wrocenia ſyná ſwego z więźienia Egiptſkiego/widząc iż to byłá prożna iey nádźieiá poſtánowiłá ná mieyſce iego Eliákimá brátá iego ktorego też zwano Ioáchinem co ſie dźiáło zá dozwoleniem Nechao krolá Egiptſkiego zá ſpolnym zezwoleniem ludu.
E Dawa znáć w thych słowiech iż ten Krol pomordował Proroki y ludźie pobożne / á potym brał gwałtem wdowy ich.
F To ieſt Bábilończycy kthorzy nań gwałthem wtárgneli.
G Przez mátkę rozumie lud / á przez krew narod Krolewſki /rozumieiąc iż lud on ták ſie był bárzo rozmnożył iáko winnicá ná mieyſcu rodzáynym.
H W tym podobieńſtwie rozumie Krole.
I To ieſt ſtan ludu tego ktory był záćny.
K To ieſt Káldeyczycy ktorzy te winnice ſpuſtoſzyli.

*Ozeaß.13.v.15.

*od Wſchodu Słońca vſuſzył owoc iey/rozgi mocy iey obłamáne ſa y poſuſzone y ogien pożarł ie.

13. Teraz oto wſzczepiona ieſt ná puſzczy w ziemi ſuchey á nie rodzáyney.

14. Wyſzedł tedy [L] ogień z iedney [M] rozgi gáłezi iey/ y popalił owoc iey/ y niezoſtáło ná niey żadney roſzczki mocney/ áni láſki godney ku pánowániu: Táć ieſt żáłobá á bárzo załozna.

L Przez ogień rozumie zepſowánie.
M Tá rozgá był krol Sedekiaß.

Kapitu. 20.

1. Gáni Żydy prze ich nieznośna niewdźiecznośc. 9. Pan odpuſzcza grzeßnikom/ á tho dla imienia ſwego. 10. Wylicza dobrodźieyſtwá kthore oni od niego wźieli/ y vkázuie iákie było ich nieposłuſzeńſtwo y vpor. 28. Karze ie dla ich zabobonow y báłwanow. 40. Proroknie o naprawie Kośćiołá/ y o prawdźiwey chwale Bożey kthora miáłá być w nim. 45. Przepowieda ſkáżenie Jerozolimſkie/ ktore zowie láſem polnym.

1. Roku [A] śiodmego/ Mieśiacá piatego dniá dźieſiatego: Niekthorzy z ſtárſzych Jzráelithow przyſzli o rade ku Pánu/ y vśiedli przedemna.

A Ktory był czáſu wiezienia Jechoniaßowego.

2. Stáło ſie tedy ſłowo Páńſkie do mnie w ten ſpoſob.

3. Synu człowieczy/ mow do ſtárſzych Jzráelſkich á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Jzaliśćie wy ná to przyſzli abyśćie ſie mnie rádzili? Żywe ia/ iż nie odpowiem wam/ mowi Pan Bog.

4. [B] Jzali o nich rozſadek vczyniſz ſynu człowieczy? izali rozſadek vczyniſz? okaż że im złośći oycow ich.

B Tu Pan okázuie wielkie ſwe miłośierdźie iákoby rzec chćiał iż lepiey ie przywieść ku pokućie á niżli ich potepić.

5. A mow do nich/ Thák mowi Pan Bog/ Dniá onego w ktorym wybrał Jzráelá/ á podnioſłem reke moie ná ſieniu domu Jákobowego/ y oznaymiłem ſie im w ziemi Egipthſkiey/ podnioſłem im ná to reke mowiac/ Jaćiem ieſt Pan Bog wáß.

6. Tegoż dnia [C] podnioſłem im ná to reke moie/ iżem ie wywieść miał z ziemie Egiptſkiey/ do ziemie kthoram im przeyzrał/ obfituiaca mlekiem y miodem/ kthora byłá ſláchetnieyſza miedzy wſzemi ziemiami inemi.

C To ieſth przyrzekłem im pod przyſiega.

7. Tedym im rzekł/ Káżdy niech odrzući rzeczy przemierzłe od oczu ſwoich/ á niech ſie nie pomázuie báłwany Egipthſkimi/ ałowiem iam ieſt Pan Bog wáß.

8. Ale oni byli mnie odpornymi/ y niechćieli mi być posłuſzni/ żaden z nich nie odrzućił obrzydliwośći od oczu ſwoich/ y nie opuśćili báłwanow Egipthſkich/ á przethożem rzekł/ Wyleie gniew moy ná nie/ á wypełnie popedliwość moie w nich w pośrzod ziemie Egiptſkiey.

9. Wſzákżem ia miał wzglad ná moie [D] imie/ iżby ták pomázáne nie było miedzy pogány v ktorych oni mieſzkáli/ przed ktorimem ſie ia oznaymił im/ żem ie wywieść miał z ziemie Egiptſkiey.

D Aby pogáni ktorzy wiedźieli żem był wźiął przymierze z tym ludem/ á czyniłem mu ták zacne obiethnice/ nie mieli przyczyny ku bluźnieniu imieniá mego.

10. Wywiodłem ie tedy z ziemie Egipthſkiey/ y wyprowádźiłem ie ná puſzcza.

11. Támem im dał roſkazánia moie/ á ſady moie okazałem im/ * ktore ieſliby záchowywał człowiek/ żyć w nich bedzie.

* w 3. Mo. 18. v. 5. Rzym. 10. v. 5. Galá. 3. v. 12.

12. † Nád to vſtáwiłem im moie Sábáty/ áby byli zá znák miedzy mna á miedzy nimi/ z kthorych poznáć mieli iżem ia ieſt Pan kthory ie poświacam.

† w 2. Mo. 20. v. 8. y 31. v. 13. W 5. Mo. 5. v. 12.

13. Wſzákże Jzráelitowie odpornymi ſie ſtáli mnie ná oney puſzczy/ nie chodźili wedle vſtaw moich/ y odrzućili ſady moie/ ktore ieſliby człowiek chował/ żyć w nich bedźie/ [*] Sábáty moie ſrodze oni pogwałćili. A przetoż mowiłem/ Jż ia wyleie gniew moy ná nie ná puſzczy ábych ie wygubił.

* w 2. Mo. 16. v. 28

14. Jedno iżem miał wzglad na imie moie/ áby ták miedzy pogány pomázáne nie było/ przed ktorych oblicznośćia wywiodłem ie.

15. Teżem im y thám ná puſzczy podnioſł reke moie/ iżem ich nie miał wwieść do ziemie ktoram im dał opływáiaca mlekiem y miodem/ á ktora ſláchetnieyſza ieſt miedzy wſzytkimi ziemiámi inemi.

16. Dla tego iż odrzućili ſady moie/ á nie chodzili w vſtáwach moich/ y pogwałćili ſábáty moie/ gdyż ſercem ſwem chodzili zá báłwany ſwemi.

17. A wſzákoż im przepuśćiło oko me ie żebych ich nie wytrácał/ y nie wygłádźiłem ich do ſzczathka ná puſzczy.

18. Alem powiedział ſynom ich ná puſzczy/ Nie chodźcie zá vſtáwami oycow wáſzych/ á [E] ſadow ich nieoſtrzegayćie/

E To ieſt obyczáiow y vſtaw ich.

gaycie / áni śie plugawćie bálwany ich.

19. Jáciem iest Pan Bog wáſz/chodź ćież w vſtáwách moich/á ſądow moich ſtrzeżćie y czyńćie im doſyć.

20. Swieććie Sabaty moie/áby były ná znák miedzy mną á miedzy wámi/ á wiedzćie iżem ia ieſt Pan Bog wáſz.

21. Ale ſynowie przedśie mnie odpornymi byli/ y nie chodźili w vſtáwách moich/áni ſtrzegli ſądow moich/áby ie czynili / ktore ieſliby czynił człowiek/żyć będźie w nich/ Sabáty moie pogwałćili/ á teżem ia rzekł/Wyleie ná nie popędliwość moię/ ábych wypełnił nád nimi gniew moy ná puſzczy.

22. A wſzákoż záwśćiągnąłem ręki ſwey/á miałem wzgląd ná imię moie/áby nie było zeſromocone v pogánow/ przed ktorych oblicznośćią wywiodłem ie.

23. Potymem ná nie podniosł rękę moię ná puſzczy/ábych ie roſproſzył miedzy pogány/á rozwiałbych ie po żiemiách.

24. Przeto że nie czynili ſądow moich/ ale odrzućili vſtháwy moie/ y świętá moie pogwałćili/ y vdáli oczy ſwe zá bálwany oycow ſwoich.

25. Dla tegożem im też dał [F] vſtáwy nie dobre/ y ſądy w kthorych żyć nie będą.

26. [G] Pomázałem ie dla dárow ich/ gdyż przenáſzáli przez ogień [H] káżdy płod pierworodny/ ábych ie ták poborzył/aby śie dowiedźieli żem ia ieſt Pan.

27. Przetoż tedy mow ku domowi Jzráelſkiemu ſynu człowieczy/ á powiedz im/Ták mowi Pan Bog/ Je ſzcze y w tym pohańbili mię oycowie wáſzy/gdy śie przewrotnie obchodźili zemną.

28. Abowiem gdym ie wwiodł do żiemie ktorąm im był dáć obiecał/á oni oglądáli káżdy págorek wyſoki/ á káżde drzewo gáłęziſte/ ofiárowáli tám ofiáry ſwoie/ á dáry ſwoiemi wyzwáli mię tám ku gniewu: Tám położyli wonnośći wdźięczne/ y tám ſpráwowáli ofiáry ſwoie mokre.

29. Rzekłem thedy do nich / Coż to ieſt zá Káplicá do kthorey śie wy ſchadzaćie? á przezwáne ieſt imię iey Bámá aż do dniá dźiśieyſzego.

30. Przetoż rzecz domowi Jzráelſkiemu/Ták mowi Pan Bog/Jzali wy nie ieſteśćie pomázáni w zwyczáiach oycow wáſzych? á zá obrzydłośćiámi ich cudzołożyliśćie śie?

31. Abowiem gdy oddawaćie dáry wáſze/przenáſzáiąc ſyny ſwoie przez ogień/pomázuiećie śie we wſzytkich bálwaniech wáſzych áż ieſzcze y dźiś: A ia / o domie Jzráelſki/ y miałżebych wam odpowiedáć? Żywe ia mowi Pan Bog/[I] iż wam nic nie odpowiem.

32. To co wy vmyſlićie z tego nic nie będźie/ abowiem mowićie/ Żyć będźiem obyczáiem pogáńſkim/ y iáko ini narodowie żiemie/chwaląc bogi drzewiáne y kámienne.

33. Żywe ia mowi Pan Bog/ábowiem w ręce mocney/á w wyćiągnionym rámieniu/á w rozlaniu popędliwośći krolowáć będę nád wámi.

34. [K] Y przywiodę was z narodow/ á zgromádzę was z żiemi do kthoryche śćie roſproſzeni byli mocną ręką y rámieniem wyćiągnionem/y rozlániem popędliwośći.

35. [L] Y przywiodę was ná puſzczą narodow/á tám śie rozſądzę z wámi okiem ná oko.

36. A iákom śie ſądźił z oycy wáſzymi ná oney puſzczy w żiemi Egipſkiey/ ták śie y z wámi [M] ſądźić będę mowi Pan Bog.

37. Y podam was pod rozgę/ á obwiążę was przymierzem.

38. Przebiorę z was odporne á przeſtępne przećiwko mnie/á wywiodę ie z żiemie cudzey gdźie mieſzkáli/ áni wnidą do żiemie Jzráelſkiey/ á dowiećie śie iżem ia ieſt Pan.

39. A wy domie Jzráelſki/Pan Bog ták powieda wam/Chodźćież káżdy z was zá bálwany ſwemi/a ſłużćie im/ gdyżeśćie mnie nie ſłucháli / ábyśćie iuż dáley nie pomázowáli imieniá moiego świętego dáry ſwemi y bálwany ſwemi.

40. Abowiem ná gorze moiey świętey/to ieſt ná gorze wyſokiey Jzráelſkiey/ mowi Pan Bog/ thám mnie ſłużyć będźie práwie wſzythek dom Jzráelſki w oney żiemi/ Thám ia im miłośćiw będę/y thám wdźięcznie przyimę ofiáry wáſze / y napierwſze dáry wáſze ze wſzytkiego co mnie poświącaćie.

[F] Dla thego iż nie chćieli ſłucháć roſkazánia mego opowiedźiałem im iż mieli być posłuſznemi práwam pogáńſkim y Báłwochwálſtwu/ſkąd oni mieli przydź ná zginienie.

[G] Bog karał nie wdźięczność ludu onego dopuſzczáiąc im żyć wedle woley ich /á náſládowáć wſzeákich obrzydłośći/żeby śie thák zá to potym nád nimi ſrożey pomśćił.

[H] Othym ſzyrzey pátrz w 3. Kro.18. v.21.

[I] Tu widźiemy iż odſtąpienie od Bogá y wzgárdzenie słowá iego / przyſtoynie też Pan co rzućić ma.

[K] Tu ná tym mieyſcu okázuie nam Pan nie ogárnioną dobroć y miłośierdźie ſwoie/ktorem zwyćięża złość ludu ſwoiego.

[L] To ieſt przeydźiećie przez narody gdy was przywiodę do żiemie wáſzey thák iáko oycowie wáſzy przeſzli przez puſzczą ktorem ia tám prowádźił.

[M] To ieſt będę karał odporne y zátwárdźiáłe.

41 Będziećie v mnie wdzięczni z wdzie cznośćią wonności / gdy was wywiodę z narodow / á zgromádzę z ziem/do ktorych ieſteśćie rozproſzeni. Będę poświecon miedzy wámi przed oczymá narodow.

42 Dowiećie ſię tedy iżem ia ieſt Pan gdy was przyprowádzę do źiemie Izráelſkiei / to ieſt do ziemie ná ktoram ia dał rękę oicom wáſzym iż im ia dáć mam.

43 Tám rospomnićie ná drogi wáſze y ná wſzytki ſpráwy wáſze ktorymiśćie ſię byli ſplugáwili / á brzydźićie ſię ſámi ſobie we wſzytkich złośćiach wáſzych / ktoreśćie czynili.

44 Tedy ſię dowiećie iżem ia ieſt Pan gdy ſię ták łáſkáwie z wámi ſpráwowáć będę/ dla imienia moiego/ á nie dla drog wáſzych złych/ ani wedle ſkáżonych ſpraw wáſzych / o domie Izráelſki/ to mowi Pan Bog.

45 Podáne ieſt thedy słowo Páńſkie do mnie tym ſpoſobem.

46 Synu człowieczy / obroć twarz ſwą ku drodze Themán/ á rozpuść słowá twe ku południowi/ prorokuy nád láſem polá południowego.

47 Y opowieſz láſowi południowemu/ Słuchay słowá Páńſkie/ Pan Bog ták mowi. Oto ia [N] ſkłádę w tobie ogień/ á pożrze w thobie wſzytki drzewá źielone y ſuche/ á płomień nie będźie vgáſzon / y będźie w nim popaloná wſzytká twarz od południá áż do pułnocy.

[N] W tych słowiech oznáymuie zburzenie miáſtá Jeruzálem.

48 A káżde ćiáło oglada/ iż ia ktorym ieſt Pan/ zápaliłem go/ ktory vgáſzon nie będźie.

49 Y rzekłem/ Ach pánie Boże / oni ták powiedáią o mnie / [O] Otho ten wſzytko z námi pod przypowieśćiámi mowi.

[O] Powiedáią iż z nimi mowi zátrudnionemi podobieńſtwy/ á dla tegoż ćie proſzę ábyś ty im iáśniey ty przypowieśći oznaymił.

Kapitu. 21.

1. Prorokuie przećiw Jeruzálem opowiedáiąc vpádek y ſkáżenie iego. 18 Opowieda ſkáżenie ſynow Ammonowych przez Nábuchodonozorá. 25 Obráca rzecz ſwą ku Sedekiaſzowi krolowi Judſkiemu. 28. Powtore prorokuie przećiw ſynom Ammonowym.

1. Słowo thedy Páńſkie podáne ieſt do mnie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy / obroć twarz ſwoię ku Jeruzálem/ á rozpuść słowá twe ku mieſcom świętym/ á prorokuy przećiw Izráelſkiey ziemi.

3. Y powiedz thák ziemi Izráelſkiey/ Pan ták mowi/ Oto mam z tobą czynić / á wyimę moy miecz z nożen / y wytnę z pośrod ćiebie [A] ſpráwiedliwego y nieſpráwiedliwego.

[A] Nie otym tu mowi ktory prawdźiwie ieſt ſpráwiedliwy / ale o obłudnym ktory w cerymoniách zakonnych zda ſię ſobie być ſpráwiedliwym.

4. A przeto iż z ćiebie wytrácę ſpráwiedliwego y nieſpráwiedliwego / nie dármo wynidźie miecz moy z nożen przećiw káżdemu ćiáłu od południa áż ku pułnocy.

5. Aby wiedźiáło wſzelkie ćiáło iż ia kthory ieſtem Pan/ wyiąłem miecz moy z nożen/ ktory iuż dáley nie wroći ſię do nich.

6 Ty thedy ſynu człowieczy wzdychay z boleśćią wnętrznośći twoich/ á w gorzkośći wzdychay przed nimi.

7. A gdy ći ſię ſpytáią/ Przecz ták wzdychaſz? Odpowieſz im/ Przed [B] wieśćią co náchodźi takową/ iż ſię prawie káżde ſerce roſpływa/ á ręce mdleią/ y wſzelki ſię duch trwoży/ káżde kolano chwieie ſię iáko wodá / oto przychodźi á ſtánie ſię / Mowi Pan Bog.

[B] To ieſt przed woyſkiem Káldeyſkim kthore ćiągnie ku miáſtu.

8. Tedy słowo Páńſkie podáne ieſth mnie tym obyczáiem.

9. Synu człowieczy prorokuy á opowiedáy/ Pan ták mowi/ Powiedz/ Miecz ieſt/ miecz ieſth naoſtrzony y wypolerowány.

10 Naoſtrzon ieſt ná pomordowánie á wypráwion ieſt áby ſię błyſkał/ Izaliż ſię weſelić mamy/ gdyż ieſt podnieſion ná [C] láſkę ſyná mego kthora lekceważy káżde drzewo.

[C] Káldeyſki wykłádacz przez láſkę rozumie pokolenie Judſkie / thym że ſpoſobem może też być czytano rozg á ſyná mego izali wzgárdźi káżde drzewo? tho ieſt pokolenie Judá ázali wzgárdźi ine pokolenia?

11. A podał go Bog ku wypráwieniu áby mogł być viet w rękę/ ten miecz ieſtći oſtry y wypolerowány á podány do rąk zabiiaczowi.

12. Dla thego tedy wołay á wyy ſynu człowieczy/ ábowiem ſpráwion ieſt ná lud moy y ná wſzytki kſiążętá Izráelſkie/ záwiſnąłći ſtrách mieczá ná lud moy/ á przetoż vderz rękámi o biodrá twoie.

13. Abowiem ieſt ku doświádczeniu/ Y coż będźie ieſliby odrzućił rozgę gdyż więcey nie będźie? Mowi Pan Bog.

14 Ty tedy ſynu człowieczy prorokuy á trząśni ręką w rękę/ á miecz morduiący niech po drugie y po trzećie przyidźie/ gdyż ieſt miecz wielkiego pomordowánia/ przenikáiący áż do pokoiow ich.

15. Aby ſie rozplynelo ſerce gdy ſie rozmnażáią vpadki/ gdźiem ia poſthawil ſtrách mieczá we wſzytkich brànách ich/ Ach iákożći ſie blyſzczy/ á zgotowan ieſt ku zabiiániu.

16. Vſtap gdźie ná iákie mieſce/ á obroc ſie ábo ná práwa/ ábo ná lewa ſtrone/ tám gdźie ſtwarz ſwa obroćil.

17. Támże ia trzáſne rekámi moimi/ á [D] powſciagne gniewu ſwego/ bo ia Pan mowilem to.

D Iákoby rzekl/ ták ie ſrodze kárác bede áż vczynie doſyc popedliwoſci ſwoiey.

18. Slowo tedy Páńſkie ſtálo ſie do mnie w ten ſpoſob.

19. Ty ſynu człowieczy [E] poſtánow ſobie dwie drodze ktoremi przyść ma miecz Krolá Bábilońſkiego/ obiedwie niech wychodza z źiemie iedney Obierz mieſce/ á obierz ie ná rozſtániu drogi mieyſkiey.

E To ſie ściaga ná tho co byl vmyſlil Krol Nábuchodonozor/ áby ſie oborzyl ná Ammonithy y ná Jeruzalem/ wſzákoż byl ieſzcze pewnie nie poſthánowil gdźie ſie naprzod z woyſkiem ruſzyc miał/ wſzákoż ſie iednák naprzod oborzyl ná źiemie Judſka/ potym ná Ammonity.

20. Poſtánow droge iedne ktora poydźie miecz do Rabbath ſynow Ammonowych/ á druga kthora poydźie do Jeruzálem obronnego miáſta w Judźie.

21. A Krol Bábilońſki ſtánie miedzy rozſtániem dwu drog ſzukáiac wieſzczby/ á poleruiac ſtrzaly/ pytal ſie balwánow/ á pátrzyl ná [F] watrobe.

F To ieſt bydlat oſiárowánych balwánom/ wroiac á ſzukáiac z tad ſobie rády wedlug zwyczáiu pogáńſkiego.

22. Wieſzczbá tedy iego pádla ná práwa ſtrone ku Jeruzálem/ áby thám poſtánowil rotmiſtrze/ á izby w nim vczyniono dźiure ku zámordowániu z wielkiem krzykiem y wołániem ku náſadzeniu tharánow przećiw brànam á ku ſypániu wálow/ y wyſtáwieniu baſzt.

23. Y bedźie iákoby omylna wieſzczbá tá [G] przed oblicznoſcia ich/ dla onych [H] wielkich przyſiag im vczynionych/ ále przywiedźie ná pámiec wſzythke nieprawoſć ich/ żeby ták byli poimáni.

G Iákoby rzekl/ Jerozolimczycy bedá tho miec zá falſzywa wieſzczbe vfáiac ſwym fáleſzywym prorokom ktorzy imi ſzalili cieſzac ie nádźieia prozna.
H To ieſt od onych falſzywych Prorokow ich.

24. Y dla tego Pan ták mowi/ Przeto żeśćie ná pámiec przywiedli nieprawoſći ſwoie/ gdyśćie oznaymili przewrothnoſći wáſze/ á okazali zloſći wáſze/ we wſzythkich ſprawach wáſzych/ iż ie thedy wſpominaćie/ bedźiećie reka poimáni.

25. Ty tedy kſiaże Jzráelſkie plugáwy á złoſćiwy/ ktorego dźień przyſzedl y czas ku dokonczeniu złoſći.

26. Pan thak mowi/ Zdeym czapke/ ſtárgni korone/ ktora iuż nigdy tákowa nie bedźie/ Bo podnioſe vpádlego á zrzuce wywyzſzonego.

27. Wniwecz/ wniwecz/ wniwecz obrocę ia/ á nie bedźie iuż dáley/ [I] áż on przyidźie ktory o niey ſad vczyni/ á ktoremu ia podam.

I Po wybáwieniu z wiezien á byl nie iáki znak Páńſtwá y kroleſtwá miedzy ludem onym/ ále to bylo w poſluſzeńſtwie Perſow Grekow y Rzymiánow áż przyſzedl on ná kthorego wlaſnie nalezal vrzad Krolewſki/ to ieſt Kryſtus.

28. Ty tedy ſynu człowieczy prorokuy á mow/ Pan Bog thák mowi do ſynow Ammonowych/ ná pohánbienie ich/ á rzecz: Miecz/ miecz ieſth dobythy ku mordowániu/ y wypráwiony ku wytráceniu/ theraz ſie iuż tedy niech záblyſzczy.

29. Iż ſobie dáſz prorokowác [K] rzeczy prozne/ á klamſtwá tobie opowiedáia/ przeto też polężeſz miedzy złoſniki pobitymi/ kthorych dźień przyſzedl y czás zámierzony złoſćiam ich.

K Ty slowá powieda o mieczu ktory byl opowiedźian iż miał vpáść ná ſynie ludźi odpornych/ z czego ſzydźili Ammonitowie y Zydowie/ máiac tho zá klamſtwo.

30. Izali wlożę miecz w nożny ſwoie? owſzem cie ſadźić bede w źiemi/ w ktoreieś ſie narodziło/ y w ktorey mieſzkaſz.

31. Wyleie ná cie gniew moy/ á podmę ná cie ogień popedliwoſći moiey/ y podam cie w rece ludu ſzalonego/ y dowćipnego ku wytráceniu.

32. Bedźieſz wytrácone ogniem/ á krew twoiá zoſthánie w poſrodźie mie/ przyidźieſz w zápámietánie/ ábowiem ia Pan opowiedźialem tho.

Kapitu. 22.

1. Winuie miáſto Jerozolimſkie w tákomſtwie y w inych złoſćiach ktore w nim pánowáły. 15. Grozi mieſzczánom iż máia być záwiedźieni w niewola. 16. Powthorze czyni rzecz o grzechoch ktore pánowáły w Jeruzálem. 25. Mowi przećiw fáleſznym prorokom y káptanom. 27. Przećiw kſiażetom y ſpráwcam miáſtá Jerozolimſkiego.

1. Othym ſlowo Páńſkie podáne mi ieſt tym ſpoſobem.

2. Ty ſynu człowieczy/ Izáli nie máſz ſadźić/ Izali nie maſz ſadźić miáſtá wylewáiacego krew niewinna? okażże mu wſzytki obrzydłoſći iego.

3. Y powiedz/ Ták mowi pan Bog/ O miáſto ktore wylewaſz krew w poſrodku ſiebie przyidźie czás twoy/ á ktoreś czynilo balwány ſámo przećiw ſobie ábyś ſie oſzpećilo.

Krwia twa

4. Krwia twa kthoraś wylewało/ zgrzeszyłoś/ á bałwány twemi coś ich sobie náspráwiało oszpeconeś iest/ przywiodłoś ná sie dni swoie/ á przyszłoś áż do lat swoich/ A przetoż podałem ćie ná pohánbienie narodom/ á zá pośmiech wszythkim ziemiam.

5. Ktorzy sa nie dáleko ćiebie/ y ktorzy sa dáleko od ćiebie náśmieia sie z ćiebie/ abowiemeś obrzydłego imienia/ [A] á w wielkim vtrapieniu.

[A] Drudzy czytáią/ znáczna y pełna rostyrkow.

6. Otho Ksiażetá Izráelskie/ káżdy wedle możnośći swey bedac w tobie/ ná to sie vdáli/ áby wylewáli krew.

7. W tobie oycá y matke lekce ważono/ przychodniom w pośrod ćiebie krzywde czyniono/ sirotke y wdowe vćiśniono w tobie.

8. Swiatośći moie wzgárdziłoś/ á Sábbáty moie pogwałćiłoś.

9. Meżowie potwarni byli w tobie áby wylewáli krew/ [B] Jedli z thoba ná gorach/ smrodliwe rzeczy czynili w pośrod ćiebie.

[B] To iest rzeczy thy kthore były ku czći báłwanom poświecone.

10. [C] Sromoty oycowskie odkryto w tobie/ [D] z niewiasthá niemoc przyrodzona maiaca obcowáno.

[C] To iest niektorzy mieszczánie thwoi nie wstydliwie sie taczyli z macocháми swemi.

[D] Tákowe obcowánie w zakonie zákázáne było od Bogá.

11. * Káżdy czynił obrzydłość z żona bliźniego swego/ á káżdy niewiásthke swa plugáwie pomazał/ á káżdy brát siostre z iednego oycá zgwałćił w tobie.

* Jerem. 5. v. 8.

12. Bráno w tobie dáry ku wylewániu krwie/ lichwe y przydatki brałoś á zdradzáłoś bliźnie swe przez gwałt á mnieś zapámiethało/ mowi Pan Bog.

13. Oto [E] klásnałem rekámi nád łákomstwem twoim ktoremeś sie báwiło/ y nád krwia ta kthora iest wylaná w tobie.

[E] To iest/ ná znák boleśći wielkiey.

14. Izali może wytrwáć serce twoie/ ábo rece twoie bedali zmocnione w one dni w ktore ia thy rzeczy vczynie nád toba? Ja ktory iestem Pan/ mowiłem to/ y vczynie to.

15. Rozproszę ćie miedzy pogány/ á rozwieie ćie miedzy narody/ á zámierze koniec nieczystośći twoiey w tobie.

16. [F] Bedźiesz wydziedziczone przed obliczności poganow/ á dowiesz sie iżem ia iest Pan.

[F] Jákoby rzekł iuż nie bedźiesz dźiedźictwem Bożym/ owszem bedźiesz opuszczone.

17. Też ieszcze słowo Pánskie iesth do mnie podane tym obyczáiem.

18. Synu człowieczy/ Dom Izráel/ ski stał mi sie żużelica/ wszytcy sa iáko miedź y cená/ y żelázo/ y ołow/ w pośrodku piecá stáli sie żużelica od srebrá.

19. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Iżeśćie wy wszytcy stáli sie żużelica/ á przetoż oto ia was zgromádze w pośrod Jeruzalem.

20 Jáko społu zlewáia srebro/ miedź/ żelázo/ ołow/ y cene w pośrod piecá áby sie od ogniá rospuśćiły/ ták y ia was zgromádze w gniewie moim/ y w popedliwośći moiey was w piec włożywszy rospuszczę.

21. Zgromádze was y podpale was w gniewie popedliwośći moiey/ y stopnieiećie w nim.

22. Jáko srebro bywa rozthopione w pośrod piecá/ ták sie y wy roztopićie w pośrod iego/ á dowiećie sie iżem ia iest Pan/ gdy ná was wyleie gniew moy.

23. Potym słowo iesth mnie podáne od Páná tym sposobem.

24 Synu człowieczy rzecz do niey/ Tyś iest ziemiá nieczysta/ [G] á nie odwilżona w dźień popedliwośći.

[G] Przyrownawa lud ten ku niepłodney ziemi od kthorey Bog odeymuie błogosłáwieństwo swoie.

25 [H] Sprzysieżenie prorokow iey iest w pośrodku niey/ oni pożárli dusze iáko lew ryczacy ktory chwyta łup/ Złupili ie z bogáctw y z sławy/ wdow dosyć námnożyli w pośrod iey.

[H] Tu fałszywi Prorocy spiknęli sie społu áby iednostáynie thrwáły w náuce swey fałszywey.

26 Kápłani iey zgwałćili zakon moy/ poszpećili świete mieysca moie/ miedzy świetym y przeklethym nie czynili roznice/ á miedzy czysthem y nie czystem rozeznánia nie czynili/ od Sábatow moich odwroćili oczy swe/ á byłem zelżon miedzy niemi.

27 † Ksiażethá iey w pośrod iey iáko wilcy łup chwythaiacy ku wylániu krwie/ y ku tráceniu dusz/ y ku szukániu zysku łákomego.

† Miche. 3. v. 11. Sof. 3. v. 3.

28 [I] Prorocy też iey tynkowáli ia wápnem nie gászonem/ powiedaiac im rzeczy prożne/ á oznáymuiac im kłamstwá mowiac/ Ták mowi Pan Bog gdyż iednák Pan nie mowił.

[I] Prorocy kthorzy mieli karáć y strofowáć lud tedy im pobłażali y pokrywáli kłamsthwem swym obrzydłe grzechy iego.

29 Lud pospolity gwałth y krzywde czyni/ y vdał sie zá łupiesthwem/ potrzebnego y vbogiego trapili/ przychodnia niespráwiedliwie y gwałtem vćiskáli.

30 A szukałem miedzy nimi meża/ [K] ktoryby vgrodził płot/ á ktoryby stánał ná mieścu obalonym przede mna zá ziemie żebych iey nie borzył/ álem go nie znalazł.

[K] Temi słowy rozumie człowieká tákiego ktoryby imieniem ludu wszytkiego mogł sie przed Pánem stáwić y prosić go áby od nich zá wściagnał pomsty swey y gniewu swego.

31. A dla tegoż rozlałem ná nie gniew moy/ á[L] wytráciłem ie ogniem popędliwośći moiey/ Zwyczáiow ich pomśćiłem sie nad głowa ich/ mowi Pan Bog.

L Mowi Prorok o przyszłym wytráceniu iákoby sie iuż stáć miáło.

Kapitu. 23.

1. Prorokuie przećiw báłwochwálstwu Sámáriey y Jeruzalem pod thymi imiony Ahola y Aholibá. 11. Vkázuie báłwochwálstwo Sámáriey. 14. Karze lud Jerozolimski iż nasládował báłwochwálstwo Káldeyczykow y Egiptcyánow. 22. Przepowieda iż ma być zepsowáno od thych sámych ktorych bogi chwalito. 36. Wylicza báłwochwálstwa ták iednego iáko y drugiego miástha. 46. Opowieda vpádek ich.

1. Eszcze thez słowo Páńskie było mnie dane tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy/ Były dwie niewieśćie corki iedney mátki.

3. Ony sie nierzadnicámi stáły w Egiptcie/ a w młodośći swey wszetecznicámy były/ tám ie śćiskano zá pierśi/ á tám sa zdłáwione cycki ich pánieńskie.

4. Tych imioná były/ [A] Aholá stársza/ á siosthrá iey [B] Aholibá/ iam ie wziął zá żony/ a ony mnie zrodziły syny y corki/ Jmie Ahole iest Sámárya/ a Aholibá iest Jeruzalem.

A To iest mieszkáica sámá w sobie.
B To iest/ mieszkánie moie ábo przybytek moy.

5. [C] Cudzołożyłá Aholá będac zá mna/ a szalałá w miłośći przećiw gámratom [D] Asyryánom sąsiádom swoim.

C To sie stáło gdy Jeroboám báłwochwálstwo wwiodł do Jzráelá.
D To iest/ złaczyłá sie z Asyryány pokłádáiac w nich vfánie swoie.

6. Ktorzy chodźili w szátách iedwabnych/ Kśiażetá y pánowie wszythcy młodziency wdzieczni y ieżdzcy ná koniech.

7. Oná popełniłá cudzołostwá swoie z przednieyszymi młodziency Assyryiskimi y ze wszytkiemi kthore miłowáłá/ we wszythkich báłwániech ich splugáwiłá sie.

8. Nád to cudzołostwá swoie ktorych sie od Egiptcyánow náuczałá niechćiáłá opuśćić/ abowiem [E] sypiáli z nia w iey młodośći á śćiszkáli ia zá pierśi iey panieńskie y sprosnemi cudzołostwy swemi oszpećili ia.

E Duch świety áby tym iáśniey okazał sprosność báłwochwálstwá vżywa tych słow ktoremi sie hydza serca czyste y vszy niewinne á to dla tego żebych my sobie tym wiecey ten grzech mierźili.

9. A dla tegoż podałem ia w rece gámratom iey w rece synow Asyryiskich przećiwko ktorym oná szálálá w miłośći.

10. [F] Oni odkryli sromote iey/ pobráli syny y corki iey/ á sáme mieczem zábili/ á ták stáłá sie násprosznieysza miedzy niewiástháմi/ á iest ná nie wydan dekret.

F To iest/ zelżywie ia z háńbili.

11. Tho widzac siostrá iey Aholibá wiecey iest zápalona miłośćia nierzadna niż oná/ á popełniłá cudzołostwá sprośnieysze niżli siostrá iey.

12. Oná sie rozmiłowáłá synow Assyryiskich/ Kśiażath y pániat y sąsiádow vbránych w száty kosztowne/ ieżdzcow śiedzacych ná koniech/ y wszytkich młodzieńcow przednieyszych

13. Y widziałem że sie splugáwiłá/ á iż iedná droga ich obudwu byłá.

14. Ale oná tym wiecey rozmnożyłá cudzołostwá swoie/ abowiem gdy widziáłá meże ná śćienie wyrażone obrázy Káldeyczykow malowáne [G] lázurem.

G Albo Minia.

15. Opasáne pásámi ná biodrach ich/ y kolpaki fárbowáne máiace ná głowách swych/ y kształt onych wszytkich był Kśiażecy podobny Bábilończykom ktorzy sie w źiemi Káldeyskiey zrodźili.

16. Tych sie oná rozmiłowáłá iednym weyźrzeniem oczu swych/ á wypráwiłá do nich posły do Káldeiey.

17. A gdy synowie Bábilońscy przyszli [H] ku łożu iey nierzadney miłośći y splugáwili ia cudzołostwem swoim/ oná sie też splugáwiłá z nimi y obmierźiłá ie sobie.

H Dawa znáć o báłwochwálstwie ktorym sie cudzołożyli z báłwany Káldeyskimi.

18. A ták gdy obiáwione były cudzołostwá iey y odkryta sromotá iey/ tedy chuć moiá odstápiłá od niey ták iáko od siostry iey odstápiłá też byłá życzliwość moiá.

19. Ktemu oná rozmnożyłá cudzołożenia swoie/ pamietáiac dni młodośći swoiey w ktore cudzołożyłá w źiemi Egiptskiey.

20. Y szálałá w miłośći przećiwko gámratom swoim ktorych śćierwy iáko śćierw osli/ á przyrodzenie ich iáko przyrodzenie końskie.

21. Przywiodłás sobie ná pámieć sprosność młodośći swoiey/ gdy ćie śćiskáli Egiptcyánie zá pierśi młodośći twoiey.

A przetoż

22. A przetoż o Aholibo/ tak mowi Pan Bog/ Oto ia pobudzę gamraty twe ná cię/ od ktorych odsthąpiłá chuć twoiá/ á przywiodę ie ná cię ze wszad.

23. To iest/ syny Bábilońskie y wszytki Kaldeyczyki/ przełożone/ y [H] Soá/ y Koá/ y wszythki syny Assyryiskie z nimi/ młodzieńce/ przednieysze wszytki Ksiażęta y Hetmany známienite/ ktorzy wszyscy ná koniech ieżdżą.

24. Y przyiadą przeciw tobie ná wozziech/ ná rydwaniech/ y ná káretách/ z wielkością ludu/ á ogárną cię tarczámi/ páwężami y przyłbicámi/ á podam im w ręce sąd/ y będą cię sądzić wedle swoich praw.

25. Obrocę [I] gniew moy ná cię/ tak iż sie oni z popędliwością z tobą spráwowáć będą/ y obrzezáć [K] nos y vszy/ á ostátki twoie pod miecz polegą: Oni poimáią syny twe y corki twoie/ á ostátki twoie ogniem pożarte będą.

26. Zwloką cię z odzienia twego/ á rozbiorą klenoty twe ktorymi się stroisz.

27. Vczynię koniec obrzydłości twey/ y cudzołostwu twemu z ziemie Egiptskiey/ áni podniesiesz więcey do nich oczu swoich/ y nie rozpomnisz sobie daley Egiptu.

28. Abowiem tak mowi Pan Bog/ Oto ia podawam cię w ręce tych ktore masz w nienawiści/ w ręce tych ktorymi się brzydzi dusza twoiá.

29. Y będą z tobą poczynáć w nienawiści/ á wszytki twe bogáctwá z prácą nábyte pobiorą/ y zostáwią cię nágą á odkrythą; [L] Odkryie się sromotá cudzołostwá twego/ plugástwo twe y nieczystoty twe.

30. Stanie się to nád tobą przeto żeś cudzołożyła z pogány/ á iżeś się splugáwiłá w bałwaniech ich.

31. Chodziłaś drogą [M] siostry twey/ á przethoż [N] kubek iey dam w ręce twoie.

32. Tak mowi Pan Bog/ Kubek siostry twey [O] szeroki y głęboki spełnisz/ á będziesz ná pośmiechy ná igrzysko/ bo kubek będzie wielki.

33. Pijaństwem y boleścią będziesz ná pełniona z kubká spustoszenia y smętku z kubká siostry twey Sámáriey.

34. Będziesz gi pić wysysáiąc/ y skorupy iego pokruszysz/ á podrápiesz sobie piersi swe/ abowiem em ia to mowił/ mowi Pan Bog.

35. A dla tegoż tak mowi Pan Bog/ Przeto iżeś mię zápomniáłá/ á zárzuciłaś mię w tył twoy/ odniesiesz też ná sobie smrodliwości twoie y cudzołostwá twoie.

36. Y rzekł do mnie Pan/ Synu człowieczy/ izali sądzić nie masz Ahole y Aholiby/ abyś im nie miał oznáymić obrzydłości ich?

37. Abowiem ony cudzołożyły á krew iest w ręku ich/ cudzołożyły z bałwany swemi/ y syny swe ktore były mnie zrodziły/ przez ogień przenaszáły im ku [P] pożarciu.

38. A ieszcze y to mi vczyniły/ splugáwiły Swięte mieysce moie dnia onego/ á pogwałciły Sábaty moie.

39. A gdy ofiárowáły syny swe bałwanom swoim/ wchodziły w on dzień do mieyscá moiego swiętego/ aby ie pomázáli; A otoć tak czyniły w domu moim.

40. Nád to posłáły do [Q] mężow przychodzących z dáleká/ ktorzy przez posłá wezwáni przyszli/ á im k woli wymyłaś się/ bárwiczką oblicze swe fárbowáłás/ y vbrałás się w kosztowne vbiory.

41. Vsiádłás ná przepysznym [R] łożu/ v ktorego stoł chędogo przyprawiony stał/ ná ktorymes położyłá kádzidło moie y oleiek moy.

42. Głos zgromadzenia wesołego tám był słyszan/ y mężowie Sábeyczycy/ ktorych bárzo wiele przywiedziono/ co manuelle włożyli ná ręce ich/ á wieńce piękne ná głowy ich.

43. Y rzekłem do zástárzáłey cudzołożnice/ Iuż teraz cudzołostwá iey y z nią sámą vstaną.

44. A weszli do niey iáko wchodzą do niewiasty wszeteczney/ tak weszli do Ahole y do Aholiby/ do niewiast przemierzłych.

45. Przeto mężowie oni spráwiedliwi sądzić ie będą sądem ná cudzołożnice vstáwionym/ y sądem thych co krew wylewáią/ abowiem ony są cudzołożnicámi/ á krew iest w ręku ich.

46. Abowiem tak mowi Pan Bog/ przywiodę przeciw im wielkość ludu/ á podam ie ná łup y ná rozerwánie.

47. Zámiecę ie oną wielkość kámieńmi/ y mieczmi swemi wytráci ie/ syny y corki ich pobiie/ á domy ich popali.

48. Odeymę ty obrzydliwości z ziemie/ á vkarzą się tym wszytki niewiasty/ aby się tego wszeteczeństwá wászego nie dopuściły.

Włożą

[H] To są imioná niektorych hetmanow co były w woysku krolá Bábilońskie go.

[I] Jákoby rzekł/ tak cię będą karáć iáko mężowie żony swe karzą gdy ie zástáną ná cudzołostwie

[K] Przez nos rozumie stan krolewski przez vszy kápłany/ á przez ostátki lud pospolity.

[L] To iest/ poznáią wszyscy iżeś odstąpiłá od Bogá przez bałwochwalstwo.

[M] To iest/ Sámáriey.

[N] To iest/ tak cię pokarzę iáko y Sámáryą.

[O] Tymi słowy dáie znáć o bárzo wielkim vtrapieniu.

[P] To iest/ ku ich poczćiwości o czym sobie pátrz. w. 3. Kro. 18. v. 21.

[Q] To iest/ do tych ktorzyby ie byli vczyli wiáry swey fałszywey.

[R] Znáczy ołtarz kosztownie przykryty

49\. Włożą ná was plugáſtwá wáſze/ á odnieſiećie ná ſobie grzechy bálwá now wáſzych/ á poznaćie iżem ia ieſt Pan Bog.

KApitu. 24.

1\. Pod podobieńſtwem gárncá kipiącego/ opowieda ſkáżenie Jerozolimſkie. 15. Toż czyni w podobieńſtwie vmárłey żony ſwey.

1\. TEż potym roku [A] dźiewiątego/ mieſiącá dźieſiątego/ dniá dźieſiątego ieſt mnie dáne ſłowo páńſkie tym obyczáiem.

A To ieſt zá Jechoniaſzá.

2\. Synu człowieczy/ nápiſz ſobie imie dniá ototego w ktory Krol Bábilońſki obległ Jeruzalem.

3\. A rzeczeſz pod przypowieśćią domu odpornego mowiąc ku nim/ Pan Bog ták mowi/ Nágotuy gárniec/ á poſtaw gi/ y náley do niego wody.

4\. Zbierz ſztuki do niego/ káżdą ſztukę dobrą/ ructy łopátkę/ á co nalepſzemi [B] kośćiámi nápełni gi.

B To ieſt/ z tego byd lećiá ktoreś zábił á w tym pobobieńſtwie dawa znáć zburzenie Jerozolimſkie.

5\. Weźmi owieczkę co nawyborniey ſzą/ á nákładź ogień z kośći pod on gárniec/ y niechay wre kipiąc/ warz też dobrze kośći ony w nim.

6\. A przethoż ták mowi Pan Bog/ Biádá miáſthu krwie pełnemu/ [C] gárncowi pieniącemu ſię/ kthorego nikt nieodſzymuie: [D] Po ſzthuce po ſztuce wybieray z niego/ nie [E] miecąc nań loſu.

C Przez gárniec rozumie Jeruzálem á przez piány złośći mieſzczánow iego.

D Dawa znáć o pomśćie ktorą vczynić miał gdy ich nie miał záraz wytráćić ále iedny po drugich.

E To ieſt/ Nieprzebieráiąc áby żadnemu z nich nie folgowano.

7\. Abowiem krew iego ieſt w poſrod iego/ ktora rozláło ná opoce ſuchey/ á nie ná ziemi/ gdźieby byłá [F] zákryta w prochu.

F Dawa znáć o onych złośćiach ich ktore záwżdy były przed oczymá Páńſkimi áby ie karał.

8\. Iżby ták pobudźiłá popędliwość moię ku pomśćie/ zoſtáwiłem ią ná opoce ſuchey áby zákryta nie byłá.

9\. A dla tego Pan Bog ták mowi/ * Biádá miáſtu krwie pełnemu/ z ktorego nániecę ogień wielki.

* Náhum. 3. v. 1. Habak. 2. v. 12.

10\. [G] Nákładźże wiele drew/ podpal ogień/ traw mięſo/ záprawuy czyśćie/ á kośći niechby przygorzáły.

G W thych słowiech vkázuie ſię ma pobudzáć nieprzyiacioły áby ſię z nimi thym ſroẑey obchodźili.

11\. Poſtawże gi prożny ná rzeżewiu/ áby ſię roſpalił á rozgorzáłá ſię miedź iego/ ázby ſię roſpłynęły w poſrzod niego plugáſtwá iego/ á iżby wygorzáły ſzymowiny iego.

12\. Spracowáło ſię w kłopoćie/ á [H] wielkość pian iego nie wyſzły z niego/ y owſzem zniſzczeią w ogniu.

H Jákoby rzekł/ iż ſię nie polepſzyli przethoż będą ogniem popaleni.

13\. Nieczyſtotá twoiá ieſt przemierzła/ dla tego że gdym ćię oczyśćiał nie ieſteś oczyśćione od plugáſtwá twego: Już pothym nie oczyśćiſz ſię/ áż nád thobą doſyć vczynię gniewowi ſwemu.

14\. Ja Pan mowiłem to/ Przyidźie to y vczynię temu doſyć/ nie poſtąpię ná zad/ áni przepuſzczę/ áni ſię zmiłuię/ Będźieſz oſądzone według drog twoich/ y wedle ſpraw twoich mowi Pan Bog.

15\. A pothym ſłowo Páńſkie podáne ieſt mnie tym ſpoſobem.

16\. Synu człowieczy/ oto ią od ćiebie odeymę [I] kochánie oczu twoich przez ſkaránie: Niebędźieſz iey żáłowáł/ áni płákał/ áni wypuśćiſz namnieyſzey łzy.

I To ieſt/ żonę twoię iáko tho ſámie Prorok wykłada w 18. wierſzu.

17\. Zawśćiągni ſię od wzdychánia/ nie vżyway płáczu iáko po vmárłym/ [K] czapkę twą zwiąż ná głowie twoiey/ á obuy ſię w boty/ nie záſłániay ſobie vſt płáſzczem/ áni iedz chlebá ludźi żałobnych.

K Ci ktorzy w żałobie chodźili głowy ſwe odkrywáli/ bo ſo chodźili/ wierzchnią wárgę záſłániáli.

18\. Mowiłem tedy do ludu z poránku/ á żoná moiá z wieczorá vmárłá/ y vczyniłem ráno ták iákom miał roſkazánie.

19\. Ale lud rzekł do mnie/ Y nie oznaymiſzże nam thego co ſię nam znáczy przez ty rzeczy ktore czyniſz?

20\. A iam im odpowiedźiał/ Słowo Páńſkie podáne ieſt mnie w ten ſpoſob.

21\. Powiedz domowi Jzráelſkiemu/ Pan Bog ták mowi/ Oto Swiętę mieyſce moie poſzpecę/ ktore ieſt chlubą mocy wáſzey/ y kochánie oczu wáſzych/ á [L] żal duſz wáſzych/ ſynowie też y corki wáſze kthoreśćie po ſobie zoſtáwili vpádną od mieczá.

L To mowi z they przyczyny iż z wielką chućią oczekiwáli czáſu wrocenia do Jeruzálem ták iáko im fałſywi prorocy opowiedáli.

22\. Y vczynićie wy tákże iákom ia vczynił/ nie záſłonićie vſt wáſzych/ á chlebá ludźi żałobnych ieść nie będźiećie.

23\. Czapki ſwoie ná głowách ſwoich mieć będźiećie/ á botow ſwych z nog nie zzuiećie/ nie będźiećie żałowáć áni płákáć/ ále wyſchniećie od złośći wáſzych/ á będźiećie wzdycháć ieden z drugim.

24\. A będźie wam ná podźiw Ezechiel/ Wy czynić będźiećie według tego wſzytkiego co on czynił/ A ná ten czás gdy tho przyidźie/ dowiećie ſię iżem ia ieſt Pan Bog.

25\. A ty ſynu człowieczy dniá tego ktorego ia odeymę od nich moc ich/ weſele/ wiel-

sele/wielmożność ich/kochánie oczu ich/y rostosz duszę ich/ tho iest syny y corki ich.

26 W ten dzień przyidźie do ćiebie ten ktory vydźie/ á oznáymi to tobie.

27 W then dźień otworza sie vstha twoie z tym ktory vszedł/ á bedźieß mowił/ y nie stánieß sie wiecey niemym/ A bedźieß im ná znak/ Y poznáia iżem ia iest Pan.

KApitu. 25.

1. Proroktuie przećiw Ammonitom y przećiw wielu inym narodom ktorzy sie ćießyli z skáżenia Jerozolimskiego. 8. przećiw Moabitom y Idumeyczykom. 15. Przećiw Filistynom y Chereteyczykom.

1. SŁowo Páńskie iest do mnie podáne thym sposobem.

2. Synu człowieczy/ Obroć twarz swa przećiw synom Ammonowym/ á prorokuy przećiwko im.

3. A powiedz synom Ammonowym/ Słuchaycie słowá Páná Bogá/ Ták mowi Pan Bog/ Iżeśćie wy [A] mowili/ Nuż nuż przećiw mieścu memu świetemu/ przeto iż było splugáwione/ y przećiw źiemi Izráelskiey iż byłá spustoszona/ y przećiw domowi Judskiemu przeto że iest záwiedźion do więźienia.

4. A dla tegoż/ otho ia podam ćiew osiádłość tym co sa ná [B] wschod słońcá/ á oni postáwia w thobie pálace swoie/ Oni beda ieść vrodzáie twoie/ á pić beda mleko twoie.

5. Podam [C] Rábbath ku mieszkániu wielbladom / á syny Ammonowe miástho łożyská owcam/ y dowiećie sie żećiem ia iest Pan.

6. Abowiem Pan Bog thák mowi Przeto iżeś klaskało rekámi/ á teptáło nogámi/ y weseliłoś sie vprzeymym sercem wzgárdzáiac Izráelá.

7. A przetoż otho ia wyćiagne reke swa á podam ćie w rozborzenie pogánom/ y wykorzenie ćie z narodow/ á wytrace ćie z źiem/ y wygládze ćie/ á dowiećie sie iżem ia iest Pan.

8. [D] Pan Bog ták mowi/ Przeto iż Moab y Seir mowili/ Otho dom Judski iest iáko ini narodowie.

9. Dla tego otho ia otworze strone iedne do Moábá/ y wszythkich miast iego/ y od gránic iego zácnych kráin Bethiesymoth/ y Baalmeon/ y Káriáthaim.

10 Ludźie od wschodu słońcá przyzowe ná Ammonity / á podam ie w dźiedźictwo ich/ ták iż nie zostánie pámiathká wiecey synow Ammonowych miedzy narody.

11 Vczynie sad o Moábie y dowiedza sie żem ia iest Pan.

12 Pan thák mowi / Iż Edomczycy thák sie srodze mśćili nad domem Judskim / á zgrzeszyli srodze mszczac sie nad nimi.

13 A dla tegoż też Pan thák mowi/ Wyćiagne reke moie nád Edom / á wysieke z niey ludźi y dobytki/ Vczynie ia pusthynia od Themán áż do Dedán że polega od mieczá.

14 Założe pomsthe swa nád Edomem przez rece ludu moiego Izráelskiego/ á vczynie w Edom wedlug popedliwośći y rozgniewánia mego/ Y poznáia pomsthe moie / mowi Pan Bog.

15 Ták mowi Pan Bog/ Przeto iż Filistyni mśćili sie ták srodze á swowolnym vmysłem thárgneli sie ná skáżenie ich czyniac dosyć sthárodáwney nienawiśći.

16 Y przetoż thák mowi Pan Bog/ Oto wyćiagne reke moie nád Filistyny / wykorzenie [E] Cheretheyczyki / y wygubie ostátki siedzacych nád morzem.

17 Vczynie nád nimi wielkie pomsty karzac ie w gniewie / Y dowiedza sie żem ia iest Pan/ gdy sie ták pomszcze ná nimi.

[A] Jákoby rzekł/ iże śćie sie z tego kocháli że mieysce świete moie podáne było w rece nieprzyiaćiołom y zelżone od nich.

[B] To iest/ Bábilończykom.

[C] Rábbath/ to miásto było Filádelfia: Oczym pátrz. 2. Sam. 12. v. 29.

[D] Ci byli sasiády Moábitow w pusthyniey Arábskiey.

[E] Filistyni mieli niektore żołnirze miedzy sobą/ ktore z sobą miewáli czasu woyny/ á názywáli ie Chereteyczyki.

KApitu. 26.

1. Proroktuie przećiw miástu Tyru/ przeto iż sie kocháło z vthrapienia Zydowskiego. 7. Groźi mu zborzeniem od Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

1. ROku iedennastego/ dniá pierwszego onegoż mieśiacá/ stało sie ku mnie słowo Páńskie w ten sposob.

2. Synu człowieczy/ przeto iż Tyr mowiło przećiw Jeruzálem/ Nuż/ nuż/ [A] braná narodow złámana iest/ obrocona iesth do mnie/ ia nápełnione bede gdyż oná spustoszáła.

3. Y dla tego/ ták mowi Pan Bog/ Otom ia Tyrze przećiw tobie/ á przywiode ná ćie wiele narodow / iáko sie podnośi morze nawálnośćiámi swemi.

[A] Názywa Jeruzálem braná narodow / to iest bárzo zacnym y ludnym miastem.

4. Rozborza mury Tyrſkie y wieże iego pokáża/ y proch iego wymiothe z niego/ y vczynie ie iáko ſkále gola.

5. Ták iż beda ná niem rozćiagáć ſie ćiw poſrod morzá/ ábowiem ia tho rzekł/ mowi Pan Bog/ y bedzie rozerwáne miedzy pogány.

6. Też y[B] corki iego kthore ſa ná rolách/ beda pobite mieczem/ á dowiedza ſie iżem ia ieſt Pan.

[B] To ieſt/ miáſteczká y wśi okoliczne.

7. A przetoż/ ták mowi Pan Bog/ Oto ia przywiode przećiw Tyrowi Nábuchodonozorá Krolá Babilońſkiego od pulnocy/ kthory ieſt Krol nád krolmi/ z końmi/ z wozy/ z iezdnemi/ y z wielkiem woyſkiem ludu.

8. Pobiie mieczem corki thwoie/ kthore ſa ná roli/ y pobudnie báſzty przećiw tobie/ y bedżie ná ćie miotał z proce/ a podnieſie tarcż przećiw tobie.

9. Położy náprzećiw tobie y murom twym tarány ſwoie/ á potlucże mury twe młoty ſwoimi.

10. Proch od koni iego okryie ćie/ wtákiey wielkośći ich/ mury twe zátrzaſna ſie przed hukiem iezdnych koł y wozow/ gdy wnidzie w brany twe/ iáko w brany miáſta poburzonego.

11. Potłoczy wſzytki vlice twoie kopyty koni ſwoich/ pobiie lud twoy mieczem/ á ſłupy [C] możnośći twey zobála ná ziemie.

[C] To ieſt/ obráży ktores poſthawiło ná wieczna pámiatke zacnych Hethmánow twoich.

12. Rozchwyca bogáctwá twoie/ á złupia kupie twoie/ rozwala mury twoie/ Pokáża roſkoſzne domy twoie/ á kámienie/ drzewá/ y proch twoi wrzuca do wody.

13. *Y vczynie koniec głośnych pioſnek towich/ á głos arf twych iuż nigdy ſłyſzan nie bedżie.

* Jeremi. 7. v. 34.

14. Położe ćie iáko ſkále gola/ Stánieſz ſie mieſcem ku rozćiagániu ſieći á iuż nigdy zbudowánym nie bedżieſz ábowiem ia Pan powiedźiałem to/ mowi Pan Bog.

15. Ták mowi Pan Bog Tyrowi/ Izali nie zadrża wyſpy przed trzaſkiem vpadu twego gdy ránni twoi wołáć beda/ y gdy ſie ſtanie ſrogi mord w tobie?

16. Wſzytki Kſiażetá morſkie z ſtapia z ſtolic ſwoich/ y zdeyma płaſzcze ſwoie/ á ſzáty ſwe háwtowáne z włoka z ſiebie/ ſtráchem beda przyodźiani/ ſie da ná ziemi/ á ná káżda chwile lekáć ſie beda/ y zdumieia ſie nad toba.

17. Podnioſa nád toba lámenth mowiac tobie: Jákożeś zgineło ktoreś leżáło ná Morzu miáſto ſławne? ktoreś było mocne Morzem ty y z mieſzczány twemi/ ktorzy byli ſtráchem inym wſzytkim obywátelom Morſkim?

18. Teraz ſie zdumieia wſzythcy co ſa ná wyſpiech w dzien vpadku twego/ á wſzytki wyſpy Morſkie vlekna ſie ſkończenia twego.

19. Abowiem Pan Bog ták mowi/ Gdy ćie ták złoże iáko miáſto ſpuſtoſzone/ á miáſto ktore niema mieſzczánow/ gdy ná ćie przywiode náwálnośći/ á okryia ćie wody wielkie.

20. Y gdy ćie w wiode w grob z tymi ktorzy tám wſtepnia/ do tych ktorzy od dawnych czáſow zmárli/ á zepchne ćie w niſkośći ziemie iáko ſtáre vpady z tymi ktorzy w chodza do grobow/ ták iż w tobie mieſzkáć nie beda y zacna vczynie [D] ziemie żywiacych.

21. Tedy ia ćiebie wniwecz obroce/ á iuż nie bedżieſz/ ieſliby ćie ſzukano nie znaida ćie ná wieki/ mowi Pan Bog

[D] Niekthorzy rozumieia przez ziemie żywiacych lud Jzráelſki ktory ieſzcze miał być od Bogá ná wielkie zacnośći wywyżſzony chociaż był bárzo zniſzczonym/ á drudzy rozumieia o Tyrſkich mieſzczánoch ktorym Bog groźi iż w tym żywoćie nie miał zoſtáwić pámiatki ich.

Kapit. 27.

1. Z płáczem nárzeka ná zginienie Tyru y ná ſpuſtoſzenie iego. 3. Karze pyche y chlube iego 4. Vkázuie iáka była zacnośc y ochedogá Tyru/ á to dla wielkośći kupiey y narodow ktorzy w niey kupiectwá ſwe ſpráwowali.



1. Eziesczesło wo Pańſkie ſtáło ſie ku mnie w ten ſpoſob.

2. Ty tedy ſynu człowieczy podnies láment nád Tyrem.

3. Y rzeczeſz do Tyru/ Ty ktore mieſzkaſz nád ſamym Morzem handluiac z wiela narodow/ y z wielem wyſpow/ Pan Bog ták mowi/ O Tyrze tys mowiło/ Jeſtem doſkonałego ochedoſtwá.

4. Gránice twe ſa w poſrod morzá ći kthorzy ćie budowali vczynili ćie ták doſkonałym w piekności.

5. Oni pobudowáli Jedlina z Sánir wſzytki pietrá twoie/ Cedry Libáńſkie wzieli áby z nich máſzty poczynili.

6. Wioſłá thwe poczynili z debow Báſáńſkich/ Cieśle Aſyryiſcy pobudowali

budowáli łáwy w nich z kośći Słoniow przynieśionych z wyspow Chytym.

7\. Żagle twoie háwtowáne z płotná ćienkiego Egiptskiego sprawione są / y przykrycie twoie było z hiácyntu y z szárłatu przywiezionego z wyspow Elisc.

8\. Syonczycy y Arwádczycy byli sztyrowniki twemi / O Tyrze / twoi medrcy byli żeglarzmi twoimi.

9\. Stárcy z Gebál y medrcy iego záprawowáli rozpadliny twoie / wszytki okrety morskie y żeglarze ich przypływáli ku tobie áby sprawowáli kupiectwá v portu twego.

10 Persowie / Lydowie / y Lybiánie ludzie rycerscy byli w woysczże twoiem / Tarcże y przyłbice zwieszáli okolo ćiebie / oni ćie tákowa piekności ozdobili.

11 Arwádczycy z zastepy twemi byli wszedy wkoło ná murzech twoich / á Gámádczycy byli ná wieżách twoich / powieszáli wszedy wkoło ná murzech twoich sáhaydaki swoie / á oni ćie thák zupełna pieknośćia ochedożyli.

12 Ludźie z Társys byli kupcy twoiemi zieżdżáiac sie ná iármárki twoie dla wielkośći bogacthw twoich / dla srebra / żelázá / cyny / y olowu.

13 Jáwan / Tubál / y Mesech oni hándlowáli z toba przedawáiac niewolniki y naczynia miedziane ná iármárkach twoich.

14 Kthorzy są z narodu Togármá konie y ziezdzcy y muły pedźili ná iármárki twoie.

15 Synowie z Dedán byli kupcy twoimi / wiele wyspow pełne są kupiey twoiey / dawáli ná frymárk kośći słoniowe y drzewo [A] Ebánowe.

16 Syryczycy byli kupcy twoiemi / dla wielkośći roboth twoich / Kárbunkulusy / szárłaty / háwthárskie rzeczy / płotná subtelne / perły y korále wykłádáli ná iármarkach twoich.

17 Judá y ziemiá Izraelska też byli kupcy thwoyemi ze zbożem / kthore wieźli ná twe targi [B] z Minnith / y z Pánnag / ktemu miod / oley y żywicę.

18 Dámászczánie byli też kupci twemi we wszelakiey robocie y thowárzech twoich / z winy Helbon y z biała wełna.

19 Dan y Jáwán kramárze wykłádáli kupie swe ná twym iármárku żelázá robione / kásya y tátárskie ziele.

20 Dedánczycy byli kramárzmi twemi z sukny kosztownemi ná iezdne.

21 Arabczycy y wszytki Ksiażeta Cedar / spolna reka hándlowáli z thoba báránmi / skopmi / y kozły / á byli kupcy twemi.

22 Kupcy Sabeyscy y z Rámy byli kupcy twoimi / wszytki kosztowne zioła y drogie kámienia y złoto przedawáli ná tárgoch twoich.

23 Háránczycy / Cháneyczánie / Edeńczycy / kupcy z Saby y Asyryiczycy y Chilmádczycy vstawicznie z thoba hándlowáli.

24 A kupczyli w thobie wszelákiemi rzeczámi / szátámi iedwabnemi / rzeczámi háwtowánemi / kthore oni w skrzyniach Cedrowych dobrze powrozmi y láncuchy obwarowánych przywozili ná iarmárki twoie.

25 Okrety z Thársys vsthawicznie chodziły do ćiebie dla kupiectwá twego / y byłoś nápełnione y zbogácone barzo w posrod morza.

26 Márynarze twoi wywiedli ćie ná wielkie wody / Wiatr od wschodu słońcá rozbił ćie w posrod morzá.

27 Bogáctwa twe y składy twoie / kupie thwoie y żeglarze y sztérnicy twoi / robotnicy záprawuiacy rozpádliny twoie / y kupcy towárow twoich / wszyscy meżowie waleczni ktorzy są w tobie / y wszytko pospolstwo ktore iest w posrod ćiebie / vpádna posrod morzá w dźień vpádku twego.

28 Przedmieśćia thwoie zádrża przed głosem wołánia żeglarzow twoich.

29 A wszyscy ći ktorzy robia wiosły wynida z okrethow swoich / wszyscy żeglarze y sprawce okretow / stána ná ziemi.

30 Y záwołáia nád thoba głosem swym / á żałobliwie nárzekáć beda / násypa prochu ná głowy swoie / y w popiele waláć sie beda.

31 Ogola nád soba włosy swoie / á opásza sie wormi / beda płakáć nad toba w gorzkośći duszę swey płáczem bárzo gorzkim.

32 A dzieći ich podniosą nád thoba láment / a beda nad toba nárzekáć / mowiac / Y ktorez iest miásto tákie iákie było Tyrus? ktore iesth wyćiethe w posrod morzá?

[A] drudzy czythaią pány.

[B] Minnith y Pánnag są przezwiská tákowych mieysc / ná ktorych sie zná mienithe zboże rodźiło w Izráelskiey ziemi.

33 Gdyś wywoźiło kupie thwoie z morzá/ násycáloś wiele narodow/ á bogáćiłoś Krole ziemskie wielkośćią skárbow twych y towárow twich

34 Czásu w ktory bedźiesz stárto od náwálnośći morskich/ w glebokośći wod kupia twoia bedźie y wszythek lud twoy w pośrod ćiebie potona.

35 Wszyscy mieszkáiacy ná wyspiech zdumieia sie nád thoba / á krolowie ich zádrza od stráchu / y zfrásuia sie ná twarzy.

36 Kupcy postronnych narodow zá świsna nád thoba/ boś było ná postrách/ á iuż nie bedźiesz ná wieki.

Kapitu. 28.

Prorokuie przećiw Tyrowi y Sydonowi.

1. A słowo Páńskie iest mi podáne/ w ten sposob.

2. Synu człowieczy rzecz Kśiażećiu Thyrskiemu / Pan Bog ták mowi/ Iż sie serce twe podnosiło á mowiłeś/ Jam iest bog/ ná stholicy Boskiey śiedze w pośrod morzá/ gdyżeś ty iest człowiek á nie Bog / Tys mniemał w sercu swym iżeś iest Bogiem.

3. A Oto iesteś medrszy niż Dániel/ á niemász nic táiemnego / czegobyś ty nie wiedźiał.

4. Názbierałeś sobie máiethnośći madrośćia twa y rozumem twym/ á nabyłeś sobie złothá y srebrá mnostwo do skarbu swego.

5. Wzmogłeś sie wielka madrośćia z kupiectwem twym / w wielkich máietnośćiách / y podniosło sie serce twe w bogáctwach twoich.

6. Przetoż ták mowi Pan Bog/ Iżeś serce twe przekłádał iáko serce Boże.

7. Dla tego oto náćie przywiode ludźi postronne/ namocnieysze z pogánow/ ktorzy dobeda mieczow swych przećiw piekney madrośći twoiey/ á oszpeca zacność twoie.

8. Wepchna ćie do dołu/ á śmierćia vmrzesz tych zábitych ktorzy pogineli pośrod morzá.

9. Izali w then czás rzeczesz przed zábiiaczem twoim/ Jestem Bog? á nosthy iest człowiekiem / á nie Bogiem w reku morderzá twego.

10 Vmrzesz śmierćia nie obrzezáńcow od rak ludźi postronnych/ bom ia to mowił / mowi Pan Bog.

11 Przytym słowo Páńskie iest ták do mnie podane.

12 Synu człowieczy podnieś lament nád Krolem Tyrskiem / á mow do niego/ Pan Bog ták mowi/ Tyś iest nadostáteczniey szy/ á nápełniony madrośćia / y doskonáły w cudnośći.

13 Byłeś w Eden w ogrodzie Bożym/ przykryćie twe wszytko było kámienie drogie/ sárdius/ topazius/ iáspis/ Chryzolith/ onix/ beryl/ száfir kárbunkulus/ szmáragd/ y złoto/ robotá bebnow twych y piszczałek twych były tobie zgotowáne dniá tego ktoregoś iest stworzon.

14 Tyś iest A Cherubin wielki okrywáiacy/ á B postáwiłem ćie na gorze swietey Bożey / w pośrod kámieniá ognistego przechádzałeś sie.

> A Zowie go Cherubem dla iego zacnośći/ tákże y okrywáiacym dla dostoieństwá iego.
>
> B To mowi dla tey przyczyny iż Krol Thyrski wspomagał Sálomoná w budowániu kośćiołá.

15 Tyś w drogach twoich był doskonałym od dniá národzenia twego áż iest doznána nieprawość twoiá w tobie.

16 Pełno w tobie złośći dla wielkośći kupcow twoich / y zgrzeszyłeś / dla czego oto wyrzuce ćie z gory Bożey/ y zepsuie ćie o Cherubie okrywáiacy z pośrodku kámieniá ognistego.

17 Bo serce twe podniosło sie dla piekności twoiey / Popsowałeś madrość twa w iásnośći twoiey/ Zrzuce ćie ná ziemie / á położe ćie przed Krolmi że im bedźiesz ná podziw.

18 Pomázałeś swiete mieysce twoie wielkośćia złośći twoich / y nieprawośćia kupiectw twych/ Y wywiode ogień z pośrod ćiebie ktory ćie pożrze / á obroce ćie w popioł ná ziemi przed wszemi co ná ćie pátrzyć beda.

19 Wszyscy co ćie znáia miedzy pogany zdumieia sie nád toba / Byłeś im stráchem/ ále iuż nigdy nie bedźiesz.

20 Potym słowo Páńskie iest mnie podáne tym obyczáiem.

21 Synu człowieczy obroć twarz swa przećiw Sydonowi/ á prorokuy przećiw iemu.

22 A mow/ ták mowi Pan Bog/ oto mam z toba czynić Sydonie / á bede vwielbion w tobie/ y dowiedza sie żem ia iest Pan / gdy nád nim vczynie sad á okaże sie świetym nád nim.

23 Pośle do niego mor y krew w pośrod vlic ie°/ á pobići vpádna wnim y tám y sám od mieczá / á dowiedza sie iżem ia iest Pan.

24 Y nie przyidźie wiecey ná dom Izráelski tarn kolacy/ y ćiernie boleść zadawáiace z káżdey strony od tych ktorzy sa w okoł ie°/ á ktorzy ie łupia Y dowiedza sie żem ia iest pan Bog.

> A T.i. Wedle mnie mánia twego.

25. Ták mowi Pan Bog/ Gdy zgromádze dom Izráelſki z narodow/ miedzy ktorymi ſą roſproſzeni/ á okáże ſie świethym w nich przed oczymá narodow: Będą mieſzkáć w ziemi ſwey ktorąm dał ſłudze memu Jákobowi.

26. Y będą w niey mieſzkáć beſpiecznie/ á pobuduią domy y będą ſzczepić winnice/ támże mieſzkáć będą beſpiecznie/ gdy vczynię ſąd o tych okolicznych ktorzy ie łupią/ á dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan Bog ich.

KApitu. 29.

1. Prorokuie przećiw Krolowi y kroleſtwu Egiptſkiemu. 6. vkázuie iż Zydowie próżno nádźieię pokłádáli w Egiptcyániech. 13. Obiecuie iż ſie Egiptcyánie wroćić mieli do oyczyżny ſwoiey po czterdźieśći lat. 17. Egipt podan ieſt Krolowi Nábuchodonozorowi/ zá pracą ktorą podiął przećiw Tyryiczykom.

1. ROku dźieśiątego y Mieſiącá dźieśiathego/ á dniá dwunaſtego tegoż Mieśiącá/ ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ták do mnie.

2. Synu człowieczy/ obroć twarz ſwą przećiw Fáráonowi Krolowi Egipthſkiemu/ á prorokuy przećiw iemu y przećiw Egipthowi wſzytkiemu.

3. Opowiedz á mow/ Pan Bog ták mowi/ Otho mam z tobą czynić o Fárao Krolu Egiptſki/ ſmoku wielki/ kthory leżyſz w pośrzodku rzek twych/ á mowiſz/ Moiá ieſt rzeká/ á iam ią ſobie [A] przywiodł.

4. Ja zárzucę [B] wędę w páſzczekę twoię/ á vczynię to iż przylną ná łuſkách twych ryby rzek twoich/ y wywlokę ćię z pośrzodku rzek twoich/ á wſzytki ryby powiązną około łuſk twoich.

5. Zoſtáwię ćię ná puſzczy ze wſzytkimi rybámi rzek twych/ polężeſz ná polu y nie pozbieráią ćię/ áni ćię zgromádzą/ podałem ćię beſtyam ziemſkim y ptakom powietrznym zá pokarm.

6. Y dowiedzą ſie wſzyſcy mieſzkáiący w Egiptćie iżem ia ieſt Pan/ prztho iż oni byli iáko podpárciem ze [C] trzćiny domowi Izráelſkiemu.

7. Gdy ćię [D] vchwycą ręką/ złamieſz ſie/ á podrápieſz ich wſzytko rámię/ á kiedy ſie tobą podeprą/ ſkruſzyſz ſie: Izali tedy zmocniſz wſzytki biodrá ich?

8. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Otho ná ćię wiodę miecz/ á wytnę z pośrzodku ćiebie człowieká y dobytek.

9. Y będźie ziemiá Egiptſka ſpuſtoſzoná y poborzoná/ á dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan/ dla tego iż mowiłá/ Rzeká moiá ieſt/ á iam ią ſobie przepráwiłá.

10. A przetoż oto ia chcę z tobą czynić/ y z rzekámi twemi/ podam ziemię Egiptſką w ſpuſtoſzenie/ y w wielkie rozborzenie/ od wieże [E] Syene áż do gránic Ethyopſkich.

11. Nie poſtánie tám nogá człowieczá/ áni nogá bydlęcá thám przeydźie/ áni w niey będą mieſzkáć przez czterdźieśći lat.

12. Vczynię z ziemie Egiptſkiey puſthynią/ iáko ine ziemie pográniczne ſą puſte/ á miáſtá ich thák będą ſpuſtoſzone iáko y drugie/ á będą leżeć poborzone przez czterdźieśći lat: Roſproſzę Egiptcyány miedzy narody/ á rozwieię ie po ziemiach.

13. A wſzákoż Pan Bog ták mowi/ Po czterdźieśći lat zgromádzę Egiptcyány z narodow/ miedzy ktorymi byli roſproſzeni/ y przeprowádzę więźnie Egiptſkie.

14. Przywiodę ie do ziemie Pátros/ do ziemie mieſzkánia ich/ y będą tám máluczkiem kroleſtwem.

15. [F] Będźie námnieyſzym miedzy kroleſtwy/ áni ſie będźie więcey wywyżſzáło nád narody/ ábowiem ie ták złożę/ iż nie będą pánowáli narodom.

16. A nie będźie iuż dáley vfániem domu Izráelſkiego/ poduſzczáiąc go ku złośći/ áby ſie ogládáli zá nimi/ y dowiedzą ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

17. Y ſtáło ſie roku dwudźieſtego ſiodmego/ Mieśiącá pierwſzego y dniá pierwſzego/ iż ſłowo Páńſkie mnie ieſt podáne tym ſpoſobem.

18. Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Bábilońſki [G] oćiążył pracą wielką woyſko ſwe v Thyru/ wſzytki głowy ich obłyśiáły/ y rámioná ich [H] poſádnione ſą/ á przedśię mu ſię [I] nagrodá nie ſtáłá áni woyſku iego z Tyru/ zá poſługę ktorą mnie czynił przećiw iemu.

[A] Abo iáko nie ktorzy wykłádáią/ Jam ſámego ſiebie ſtworzył.

[B] Tymi ſłowy dawa znáć iż ma przywieść wielkie woyſko przećiw Egiptcyánom/ ktore ná żywá tymi rybámi.

[C] Tu dawa znáć o bárzo ſłábey mocy Egipthſkiey/ iż oni nie mogli nic pomoc Izráelczykom.

[D] To ieſt/ Gdy ćie vfáć będą.

[E] To miáſtho ieſt sławne w Egiptćie leżące ku południowi.

[F] To mowi/ iż Egipt od onego czáſu záwżdy był pod poſłuſzeńſthwem Krolow Perſkich y Greckich/ á ná oſtáthek pod páńſthwem Ceſárzow Rzymſkich.

[G] To ieſt/ długim obleżeniem dobywat miáſtá Tyru z wielką thrudnośćią y pracą.

[H] To ieſt/ od kámienia y od inych przypraw ku dobywániu należących ktore oni noſili ná rámionách ſwych.

[I] To ieſt więtſzą vtrátę wźiął v Tyru niż pożytek.

19. A przetoż ták mowi Pan Bog/ Oto ia Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu dawam ziemie Egiptską/ y zábierze wiele ludu iey/ y wszytki máietnośći zlupi y rozchwyći bogáctwá iey/ á to bedzie nagrodá woysku iego.

20. Zá te poslugę ktorą mnie tám vczynil/ podalem mu ziemię Egiptską/ iż on thám [K] mnie sluzyl/ mowi Pan Bog.

[K] To iest/ dobywáiąc miástá Tyru.

21. Dniá onego vczynie to iż sie rozroście rog domu Izráelskiego/ á otworze vstá twe w posrzodku ich/ á poznáią iżem ia iest Pan.

KApit. 30.

1. Nárzekánie ná skáżenie Egiptskie. 5. Proroctwo przećiw wielu narodom.

1. GDy slowo páńskie ták iest mnie podáne.

2. Synu człowieczy/ prorokuj á mow Ták powieda Pan Bog/ Záwyićie/ Biádá dniowi.

3. Abowiem bliski iest dźień/ á tuż iest dźień Páński/ dźień chmurny/ á czás pogánow przyidźie.

4. Miecz przyidźie do Egiptu/ á bedźie strách w źiemi Etyopskiey/ gdy vpadną ránni w Egipćie/ á wielkość iego bedźie poimána/ y grunty iego podwrocone beda.

5. Etyopczycy/ Libiánie/ y Lidiyczycy ze wszytkim ludem pospolitym/ y Chubczycy też/ y synowie źiemie przymierza polegą od mieczá z nimi.

6. Thák mowi Pan / y ći też ktorzy podpieráią Egipt polegą/ á pychá mocy iego strácona bedźie/ od wieże Syene/ polegą w nim od mieczá/ mowi Pan Bog.

7. Rozborzeni bedą w pośrzod źiemi spustoszonych/ á miástá ich bedą miedzy miásty poborzonemi.

8. Y dowiedzą sie żem ia iest Pan gdy zápale ogień w Egipćie/ y gdy bedą potárći wszyscy pomocnicy iego.

9. Dniá onego wynidą odemnie poslowie w okretiech ku stráchowi źiemie Ethyopskiey wiele vfáiacey sobie/ y bedźie miedzy nimi strách iáki byl w dźień porażki Egiptskiey/ ábowiem [A] iuż oto przychodźi.

[A] To iest/ czás náwiedzenia iego.

10. Pan Bog ták mowi/ Vczynie koniec wielkośći Egiptskiey/ przez reke Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego.

11. On y lud iego z nim/ y ini naokrutnieyszy narodowie przyidą ku skáżeniu źiemie/ á dobedą mieczow swych przećiw Egiptowi/ y nápelnią źiemie pobitymi.

12. Wysusze ieźiorá á záprzedam źiemie w rece zlośnikow/ y spustosze źiemie ze wszytkim co w niey iest przez rece postronnych / Ja Pan mowilem to.

13. *Pan Bog thák mowi/ Wytráce bálwany/ y wniwecz obroce obrázy z Memfis/ á kśiążećiá źiemie Egiptskiey nie bedźie dáley/ á strách bedźie po wszey Egiptskiey źiemi.

* Zách. 13. v. 2.

14. Y poborze Patros/ á podpale ogień w [B] Zoán/ á záloże sądy w No.

[B] Abo Táfnis.

15. Wyleie gniew moy ná Syn/ ktore iest mocą Egiptską/ á wykorzenię wielkość z No.

16. Záloże ogień w Egipćie/ á Syn sie dźiwnie rozżali/ y No bedźie rozborzone/ á Nof vćisk bedźie ćierpieć káżdy dźień.

17. Młodźieńcy Awen y Fibeseth/ polegą od mieczá/ á ony poydą w poimánie.

18. Dźień sie záćmi w Tháfnis kiedy thám pokrusze zátwory Egiptskie/ á pychá możnośći iego vstánie w nim/ oblok ią okryie/ á corki iego bedą záwiedźione do więźienia.

19. Vczynie sądy w Egipćie/ á dowiedzą sie iżem ia iest Pan.

20. Roku iedennastego dniá śiodmego/ miesiącá pierwszego/ stálo sie slowo Páńskie ku mnie tym sposobem.

21. Synu człowieczy/ Zlomie rámie Fáráoná Krolá Egiptskiego/ á oto nie iest záwinione áby bylo zleczone/ nie bylo záwinione chusteczkámi áby mogl dźierżeć miecz.

22. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Oto ia oborze sie ná Fáráoná Krolá Egiptskiego/ á zlámie rámie iego mocne y nálomione/ á wybiie miecz z rąk iego.

23. Y rozrzuce Egipthcyány miedzy narody/ á rosprosze ie po źiemiách.

24. A vmocnię rámioná Krolá Bábilońskiego/ y podam miecz moy w rece iego/ potrę rámioná Fáráonowe/ á bedźie krzyczał przed nim iáko ten ktory iest ránjony ná śmierć.

25. Vmocnię rámioná Krolá Bábilońskiego/ á rámioná Fáráonowe zemdleią/

zemdleią/ y poznáią żem ia ieſt Pan/ gdy podam miecz moy w rece krolá Bábilońſkiego/ á on go dobedźie nád źiemią Egiptſką.

26 Y rozproſzę Egipt miedzy narody/ á rozwieię ie po źiemiách/ y dowie/ dzą ſie żećiem ia ieſt Pan.

Kapitu. 31.

1. Wypiſuie ſcześćie y zacność krolá Aſsy/ ryiſkiego w podobieńſtwie drzewá Cedro/ we. 10. Opowieda vpadek y ſkáżenie iego.

1. W Otym roku iedennaſthego/ mieśiacá trzećie go/ dniá pier/ wſzego/ Słowo Páńſkie było mnie podáne w ten ſpoſob.

2. Synu człowieczy mow do Fáráo ná krolá Egiptſkiego/ y do wielko/ śći iego / Do kogożes podobien w wielmożności ſwoiey?

3. [A]Oto Aſſur był iáko drzewo Ce drowe Libáńſkie/ z pieknymi gáłaſká mi/ ſzeroko ćień podawáiac/ á wyſo kiego wzroſtu/ wierzch iego był mie dzy geſtymi rozgámi.

4. [B]Wody go wychowáły/ á głeboko śći wod wywyżſzyły go/ rzeki iego płyneły około ſzczepow iego/ y przy/ wiodł ſtrumienie ſwoie do wſzytkich drew polnych.

5. A dla tegoż ſie wywyżſzył wzroſt iego nád wſzythki drzewá polne/ á rozkrzewiły ſie látoroſli iego/ gáłęzi iego rozſzyrzyły ſie dla wielkośći wod ktore on wypuſzczał.

6. Wſzytki ptáſtwá powietrzne czy niły ſobie gniazdká ná gáłeziách ie[o]/ i wſzitki zwierzetá polne mnożyły ſie pod gáłeziámi ie[o]/ y mieſzkáli wſzyt/ cy narodowie zacni pod ćieniem ie[o].

7. Bárzo był piekny w ſwey wielmo/ żnośći/ y w ſzyrokośći gałazek ſwych/ ábowiem korzeń iego był miedzy ob/ fitemi wodámi.

8. Cedry nie záglußzyły go w ogro/ dźie[C] Bożym/ iedliny podobnymi nie były rozgam iego/ á káſztánowe drze wá nie były iáko gáłezi iego/ á żadne drzewo w ogrodźie Bożym nie było iemu rowne w pieknośći iego.

9. Jam go ſpráwił pieknym w wielkośći gałązek iego/ y wſzythki drzewá ktore były w Eden * w ogro dźie Bożym zazdrośćiły mu tego.

10. A przetoż ták mowi Pan Bog/ Iż ſie ták wynioſł w wyſokośći/ á wy/ wyżſzył wierzch ſwoy miedzy geſtem gáłeziem/ á ſerce iego wywyżſzyło ſie w wyſokośći ſwoiey.

11. Podam go w rece [D] námocnieyſze/ go z narodow/ ktory mu odda wedle złośći iego/ bom go ia odrzućił.

12. Cudzoziemcy wythną go/ á ná/ ſthráſznieyſzy z pogánow opuſzczą go ná gorách/ y iego gáłęzi [E] opádną ná wſzytkich dolinách/ rozgi iego be/ dą polamáne po wſzech ſtrumieniech źiemie/ á wſzytek lud źiemie z vćieka z podćienia iego/ y odbieży go.

13. Wſzytko ptáſtwo powietrzne mie ſzkáć bedźie nád vpadem iego / á wſzytki zwierzethá polne beda nád rozgámi iego.

14. A dla tego wſzythki drzewá nád wodámi nie podnioſą ſie w wyſoko/ śći ſwoiey/ y nie wywyżſzą wierzchu ſwego miedzy geſtwámi/ á wſzytki ktore máią wilgotność z wod/ nie o/ ſtoią ſie nád nimi z wyſokośćią ſwo/ ią/ ábowiem ſą wſzytcy podáni śmier ći ná źiemi w niſkośći w poſrod ſy/ now ludzkich / z tymi ktorzy do gro bu zſtepuią.

15 Pan Bog ták mowi/ Dniá thego kthorego zſtapił do grobu/ przykazá lem láment/ y [F] okryłem go przepá/ śćią/ záwśćiagnałem rzeki iego/ á zá/ dzierżáne ſą wody wielkie/ vczyniłem też iż ſie nád niem záćmił Liban/ á [G] wſzythki drzewá polne powiedły ná niem.

16 Wſtruſzyłem narody trząſkiem v/ pádu iego/ gdym go wepchnał do gro bu/ z tymi co zſtepuią do dołu/ á miá ly poćieche [H] w niſkośći źiemſkiey wſzy tki drzewá Eden/ y co napiekniey/ ſze á nawybornieyſze z Libanu/ kto/ re wſzytki máią wilgotność z wod.

17. Ale theż y oni wpádną z niem do grobu/ z temi ktore pobito mieczem/ rámię iego y oni ktorzy ſiedźieli w ćie niu iego miedzy pogány.

18. [I] A ty ktoremu ieſteś przypodobion w chwále y w wielkośći miedzy drze/ wy Eden? bedźieſz wyrzucon z drze/ wy Eden w niſkośći źiemie / poleżeſz w poſrodku nieobrzezáńcow / mie/ dzy pomordowánymi mieczem. Ten ći ieſt Fáráo y wſzytká wielkość ie/ go/ mowi Pan Bog.

[A] To ieſt/ Krol Bábiloński był namocnieyſſy ze wſzytkich Krolow á wżdy porázon ieſt od Káldeyczykow/ á thák Krol Egipſki dáleko wiecey od nich zhołdowan bedźie.

[B] Tymi podobieńſthwy okázuie zacność y możność krolá Bábilońſkiego.

[C] To ieſt/ známienitym y zacnym.

* w 1. Mo. 2.

[D] To ieſt / Nábuchodonozorá.

[E] Dawa znáć o ſkáżeniu kroleſtwá Aſſyryiſkiego.

[F] Drudzy czytáią okrytá ſie przepáść worem/ tho ieſt od żáłośći wyſchłá.

[G] Rozumie Kśiążetá y przełożone Aſſyryyſkie.

[H] To ieſt/ pobići ſą ſczeſliwſzy nád ty ktorzy żywi zoſtáli/ á to ſie rozumie o Aſsyryániech o ktorych Prorok mowi iż od Káldeyczykow mieli być poráżeni.

[I] Ty słowá śćiągá ią ſie ná Fáraoná.

KAPIT. 32.

1. Powtore narzeka na zginienie krola Egiptskiego/ a przyrownawa go szczenięciu lwiemu y wielorybowi dla okrucieństwa iego. 10. Opowieda skażenie krolestwa Egiptskiego przez Babilończyki. 17 Narzeka po wtore z upadku Egipskiego. 22. Ukazuie iaki koniec ma być krola Asyryiskiego/ y inych wiela krolow y narodow.



1. Roku dwunastego/ dnia pierwszego miesiąca dwunasthego/ podane mi iesth słowo Pańskie tym obyczaiem.

2. Synu człowieczy/ Podnieś lament nad Faraonem krolem Egiptskim/ a powiedz mu/ Iesteś przyrownan szczenięciu lwiemu/ a iesteś iako wieloryb w morzach/ ktory miecąc sie ^A w rzekach twoich/ maciłeś wody nogami twymi/ a podeptowałeś rzeki twoie.

3. Tak mowi pan Bog/ *Rozciągnę nad tobą ^B sieć moię/ w zebraniu wiela narodow/ a wyciągnę cię niewodem moim.

4. Zosthawię cię na ziemi/ a na polu porzucę cię/ a zbiorę na cię wszythko ptastwo powietrzne/ a nakarmię tobą wszytki zwierzęta ziemskie.

5. Rozrzucę ścierw twoy po gorach/ a zacnością twą napełnię doliny.

6. A ziemię twoię opływaiącą stropię krwią twoią aż do gor/ a strumienie napełnią sie tobą.

7. † Zagaszaiąc cię/ ^C zakryię niebá/ a zázalę gwiazdy ich/ słońce obłokiem zasłonię/ y miesiąc nie obiaśni świátła swoiego.

8. Wszytki iasności świátła niebieskiego zaćmię nad thobą/ a wzruszę ciemności nad ziemią twoią/ mowi Pan Bog.

9. Zasmucę sercá wiela narodow/ gdy ia przywiodę twoy upad miedzy pogany w ziemiach ktorycheś nieznał.

10. Y uczynię to iż zdumieią sie nad tobą wiele narodow/ a krolowie ich zátrwożą sie nad tobą/ gdy ia zablyszczę mieczem swoim przed obliczem ich/ y będą nagle záthrwożeni każdy w duszy swey w dzień upadu twego.

11. Abowiem tak mowi Pan Bog/ Miecz krola Babilońskiego przyidzie na cię.

12. Przez miecz mocarzow złożę wielkość twoię/ mocni narodowie sami poborzą pychę Egiptską/ a będzie wygładzona wszytka wielkość iego.

13. Y wytrácę wszytki dobytki miedzy wodami wielkimi/ a nie będzie ich daley deptała noga człowiecza/ y kopyta bydlęce nie będą iey macić.

14. Tedy ^D uspokoię wody ich/ a rzeki ich iako oley powiodę/ mowi Pan Bog.

15. Gdy podam ziemię Egiptską w spusthoszenie/ a będzie zburzona ziemia z wielkością swoią/ gdy pobiię wszytki w niey mieszkaiące/ tedy wzwiedzą iżem ia iest Pan.

16. Oto żal ktorym żalewáć iey będą/ a będą iey płakać corki z narodow/ rozżalą sie nad Egiptem/ y nad wielkością iego narzekać będą/ mowi pan Bog.

17. Y stało sie roku dwunastego/ dnia piątegonastego onego° miesiąca/ iż ták podane iest słowo Pańskie ku mnie.

18. Synu człowieczy lamenthuy nad wielkością Egiptską/ a zepchni ia y z inemi corkami mocnych narodow aż na niskości ziemie z tymi co zstępuią do grobow.

19. A iż sie sobie cudnieysza zdasz/ upádni a połaź z nie obrzezańcy.

20. Polęga w posrod pobithych mieczem/ iestci podana pod miecz/ wywlecżcie ia ze wszytkim iey ludem.

21. ^E Mowić do niey będą kśiążęta wielmożne z posrod grobu y z pomocniki iey/ ktorzy zstąpili a polegli z nieobrzezańcy pobitymi mieczem.

22. Thám będzie Asur y wszythká wielkość iego/ wszędy w koło niego groby iego będą/ y oni wszytcy pobici ktorzy od miecza polegli.

23. Ktore° groby położone są na stronie dołu/ a sthało sie iego zgromadzenie w około grobu iego/ a oni wszytcy pobici polegli od miecza/ ktorzy postrach czynili w ziemi żywiących.

24. Tam ^F Elam y ze wszytka swoią wielkością około grobu iego / oni wszythcy pobici upadli przez miecz/ ktorzy zstąpili nie obrzezani do niskości ziemie/ kthorzy uczynili strach w ziemi żywiących/ ci odnieśli posromocenie swe z zstępuiącymi do dołu.

25. W posrodku zabitych położyli łoże swoie ze wszytką wielkością/ w koło niego groby iego/ y oni wszytcy nie obrzezańcy pobici są mieczem/ ktorzy czyniąc

A Przez rzeki rozumie woyska Faraonowe.

* Wyższey. 13. v. 23. y 17. v. 20.

B To iest/ przywiodę na cię wielkie woysko kthore cię zwalczy.

† Esai. 13. v. 10. Joel. 2. v. 31. y. 3. v. 15. Mat. 24. v. 29.

C Opisuie żałość ktora miała przyiść na Egiptcyany dla śmierci Krola ich/ przythym nieszczęście y zborzenie ziemie ich ktory n tak bárzo zátrwożeni będą iákoby sie niebo na nie miało obalić.

D W Żydowskim stoi/ uczynię z głębokie wody ich to iest Kaldeyczykow/ iakoby rzekł iż sie im żaden nie sprzeciwi.

E Jakoby rzekł iż Farao zstępuie do umárłych/ a námo cnieyszy z nich idą przeciw koiemu á by sie z nim witali chcąc iako Ezaiasz w 14. v. 11. pisze o Krolu Babilońskim.

F To iest/ Persowie ktorzy byli z Asyryány á potym złączyli sie z Kaldeyczyki.

cżyniac ſtrách w źiemi żywiacych/ odnieſli pohańbienie ſwe z thymi co zſtepuia do grobu/ y polegl w poſrod pobitych.

G Meſech y Tubál byli ſynowie Jáfethowi/ á Meſech przełożon był nád Káppádoczyki/ á Tubál nád Hiſzpány iáko Jozefus piſze.

26 Tam G Meſech/ Tubál/ y wſzytká wielkość iego/ w około niego groby iego/ wſzytcy ći nie obrzezáńcy ſa pobići mieczem/ abowiem vczynili trwogi w źiemi żywiacych.

H To ieſt/ co przyrodzona śmiercia vmieraia y poczćiwie bywáia pochowáni iáko zacni rycerze.

27 Y nie polega z mocarzmi H ktorzy vpádáia z nieobrzezáńcow co zſtapili do grobu z woiennymi broniámi ſwemi/ á miecze ſwe ſkłádáli pod głowy ſwoie/ przyḋzie złość ich ná kośći ich/ ábowiem ſtrach mocarzow ich był w źiemi żywiacych.

28 Ty thedy miedzy nieobrzezáńcy ſtárt bedźieſz/ á poleżeſz miedzy pobitymi mieczem.

29 Tam Edom z krolmi y ze wſzytkimi kśiażety ſwymi/ ktorzy z ſwa moca polegli z pobitymi mieczem/ oni leżeć beda z nieobrzezáńcy y z tymi co zſtepuia do dołu.

I To ieſt/ Krolowie Bábilońſcy.

30 Tám kśiażetá I pułnocne wſzytki/ y wſzytcy Sydończycy/ ktorzy zſtapili z pobitymi w ſtráchu ſwoim/ od mocy ſwey ſa pohánbieni/ y polegli nieobrzezáni z pobitymi mieczem/ á odnieſli hańbe ſwa z ſtepuiacymi do grobu.

K Vmrze Fárao iáko y oni.
L Ták iáko potepieni ſie ćieſza gdy wiele ich w thym że nie ſzczeſćiu być widza w ktorym ſámi bywáia położeni.
M To ieſt/ vmrze.

31 K Vyżry ie Fárao/ á weżmie L poćieche ze wſzythkiey wielkośći ſwey/ beda pobići mieczem/ y Fárao ze wſzytkim woyſkiem iego/ mowi pan Bog.

32 Abowiem tákom go ia był vczynił poſtrachem w źiemi żywiacych/ ták M poleże w poſrod nie obrzezáńcow z pobitymi mieczem/ Fárao y wſzytká wielkość iego/ mowi Pan Bog.

Kapitu. 33.

1. Okázuie co ieſt zá vrzad prawdźiwych miniſtrow słowá Bożego/ y iakie ieſth karánie tych ktorzy vrzad ſwoy niedbale ſpráwuia. 12. Sprawiedliwość ſpráwiedliwego nie wybáwi go gdy vpádnie w złośći. 18. Grzech złośćiwego odpuſzczon bedźie/ ieſliż odmieni zły żywot. 25. Żydy gáni prze ich bałwochwálſtwo y prze inne grzechy ktore pánowáły miedzy nimi.

1. Jeſt tedy ſłowo Páńſkie ták do mnie podáne.

2. Synu człowieczy mow do ſynow ludu twoiego/ á rzecz do nich/ Gdy przywiode ná źiemie miecz/ á oni ludźie obráliby miedzy ſoba me za iednego/ á poſthánowili go ſobie ſtrażem.

3. Gdyby on tedy widźiał miecz przychodzacy ná źiemie/ y zátrabiłby w trabe/ á vpomionał lud.

4. Y ktobykolwiek vſłyſzał głos traby/ á nie przeſtrzegał ſie/ á mieczby przyſzedł/ á zabił go/ A krew iego zoſtánie ná głowie iego.

A Bedźie ſam ſobie winien y przyczyna śmierći ſwey.

5. Bo iż ſłyſzał głos traby/ á nie ſtrzegł ſie/ krew iego zoſthawa ná niem/ ále ktoryby ſie przeſtrzegł/ wyrwał duſze ſwoie.

6. Jeſliżby záſie ſtroż widźiał miecz przychodzacy/ y nie zátrabiłby w trabe/ á lud by ſie też nie oſtrzegł/ y przyſzedłby miecz/ á zabił ktorego z nich/ on ieſt poimán w złośći ſwoiey/ ale iednák duſze iego z rak ſtrożowych ſzukáć bede.

7. *Ty tedy ſynu człowieczy/ Ciebiem ći poſtánowił ſtrożem domu Izráelſkiego/ vſłyſzyſz ſłowo z vſt moich/ á nápomienieſz ie odemnie.

* Wyżſzey. 3. v. 17.

8. Bo gdy ia rzeke złośćiwemu/ Złośniku/ vmrzeſz śmiercia/ á tymu nie opowieſz abyś złośniká odwiodł od drogi iego/ onći złośnik vmrze w złośći ſwoiey/ á przedśie ia krwie iego z rak twoich ſzukáć bede.

9. Ale ieſliż vpomienieſz złośniká od drogi iego/ áby ſie náwroćił od niey/ á on ſie nie náwroći od drogi ſwoiey/ on w ſwoiey złośći vmrze/ ále ty wybáwiſz duſze ſwoie.

10. Ty tedy ſynu człowieczy mow ku domowi Izráelſkiemu/ Tákeśćie powiedáli mowiac/ Złośći naſzey grzechy naſze ſa ná nas/ y w nich ſchniemy/ y iákoż żyć możemy?

† 2. Samu. 14. v. 14. Wyżſzey. 18. v. 32.

11. † Mowże k niem/ Żywe ia/ mowi Pan Bog/ Izali ia chce śmierći B niepobożnego? owſzem náwrocenia złośnikowego od drogi iego/ áby żył/ Náwroććieſz ſie/ náwroććieſz ſie tedy od drog ſwoich złośćiwych/ Y przecz żebyśćie pomrzeć mieli domie Izráelſki?

B Tu ná tym mieyſcu wybráni Boży názwáni ſa niepobożnemi/ przeto iż ſkáżonego przyrodzenia ſwego tákowemi ſa/ á przed tym niż przez duchá Bożego wnethrznym wezwániem ku pokućie y nowośći żywota ſa przywiedźieni/ tedy oni ſie wielkich złośći y grzechow dopuſzczáia/ Wſzákże iednák Pan obiecuie im to iż zginienia ich nie prágnie/ á ták to mieyſce tym należy dla ktorych pan ſzafowánie słowá ſwego świetego poſtánowił/ to ieſth wybránym y kośćiołowi ſwemu á nie odrzuconym.

12. A przetoż ty ſynu człowieczy mow do ſynow ludu twego/ Spráwiedliwość ſpráwiedliwego nie wybáwi go w dźień/ w ktory ſie dopuśći złośći/ tákże złość złośnikowá nic mu nie záwádźi w dźień w kthory ſie záwśćiagnie od złośći ſwoiey/ A ſpráwiedliwy żyć nie może przez one ſwa ſpráwiedliwość w dźień w kthoryby zgrzeſzył.

13. Jeślibych rzekł spráwiedliwemu iż pewnie żyć będzie/á onby vfaiac spráwiedliwośći swoiey vczynił złość/zápomnie wszytkich spráwiedliwośći iego/ á owszem w oney swey złośći ktora vczynił/vmrze.

14 Także ieślibych rzekł złośnikowi/ Pewnie vmrzesz/ á on by sie náwroćił od grzechu swego/ y czynilby sąd y spráwiedliwość.

15. A tenże złośnik wroćilby zastáwe á nagrode vczynił tego co pobrał/ y chodziłby w vstáwách żywothá/nie czyniac złośći/ Żyć będzie zápewne á nie vmrze.

16. Wszytki iego grzechy ktoreby vczynił nie będa mu ná pámieć przywiedzione/ gdyż czynił sąd y spráwiedliwość/żyć będzie zápewne.

17. Lecz synowie ludu twego mowili/ Drogá Páńska nie iest rowna/ y owszem droga ich rowna nie iest.

18. Jeśliby też spráwiedliwy vsthapił z spráwiedliwośći swey/ á pobroiłby złośći/ vmrze w niey.

19. A ieśliżby złośnik poprzestał złośći swoiey/ á czyniłby sąd y spráwiedliwość/żyć dla nich będzie.

20. A wżdy wy mowicie/ *Drogá Páńska nie iest rowna/ O domie Jzráelski/ bede káżdego z was sądzić według drog iego.

* Wyżsey. 18. v. 25.

21. Roku dwunastego/ miesiacá dziesiatego/ á piathego dniá miesiaca po wygnániu nászym/ stáło sie iż niktory co był vszedł z Jeruzálem/ przyszedł do mnie mowiac/ Zbithomiá stho.

22. A reká Páńska byłá nádemna w wieczor/przed thym niż ten przyszedł coż támtad vszedł/ y otworzył vstá moie/ áż then przyszedł do mnie ráno/ y gdy vstá moie otworzył/ iużem dáley nie milczał.

23. Tedy słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.

24 Synu człowieczy/oni ktorzy mieszkáia w tych spustoszonych mieścach w ziemi Jzráelskiey rozmawiáiac powiedáia: Abrahám iedno tylko sam był/á wżdy posiadł ziemie/á iż thák wiele nas iest przethoż nam w osiádłość dána iest ziemiá.

25. Ták tedy mow do nich/ Pan Bog ták mowi/ Jadaćie ze krwia/á oczy swe podnosićie do bałwanow wászych/wylewaćie krew/ Y maćież wy posieść ziemie?

26 ᶜStoićie z dobytemi mieczmi wászemi/czynićie obrzydłośći/á káżdy zelży żone bliźniego swego/ y maćiesz wy posieść ziemie?

ᶜ To iesth/ iáko ći ktorzy ná rozlanie krwie sie gotuia.

27 A ták rzeczeszże im/ Ták mowi Pan Bog/ Żywe ia iż ći ktorzy sa ná pustyniach polega od mieczá/ á tego ktory iesth we wśi/ bestyiam ziemskim zá pokarm podam/ći ktorzy sa ná twierdzách y w iáskiniách/ morem pozdychaia.

28. Y złoże ziemie zborzona y spustoszona/ thák iż vstánie pychá możnośći iey/ Gory Jzráelskie opustoszeia/ ták iż nikt nie będzie co by tam thedy przeydź miał.

29. Y dowiedza sie żem ia iesth Pan/ gdy obroce ziemie w spustoszenie y w pustynia prze ich wszytki obrzydłośći/ ktore czynili.

30 Jeszcze też ty synu człowieczy/ Ci synowie ludu twoiego/ ktorzy o tobie mowia około thych śćian/ y we drzwiach domow/ powiedáiac ták ieden ku drugiemu/ y káżdy bliźniemu swemu/ Zeydźćie sie teraz/ á słuchayćie ktore tho iest wżdy słowo co wyszło od Paná.

31. Przychodzac do ćiebie iáko gdy lud hurmem wchodzi/ á lud moy siedzi przed toba y słucha słow twoich/ á coż gdy im dosyć nie czynia/á serce ich idzie zá łakomstwem ich?

32 A oto tyś im iest iáko pieśń błazeńska cudnego głosu/y wdzięcznie brzmiaca/ ábowiem ácz twoich słow słucháia/ále im dosyć nie czynia.

33 Gdy tedy przyidzie czás iákosz oto przychodzi/ w ten czás sie dowiedza iż mieli proroká miedzy soba.

Kapit. 34.

1. Prorokuie przećiw złym pásterzom. 4. Vkázuie ktory iest vrząd dobrych y wiernych sług słowá Bożego. 5. Vkázuie iż wszytko złe od złych pásterzow pochodzi. 11. Pan obiecuie mieć ná then czás praca o owieczkách swoich. 18. Prorokuie przećiw thym kthorzy złá náuke mieszáia z dobra náuka. 23. Krystus iest prawdziwy pásterz obiecány pod figura Dawidá. 25. Vkázuie kthore ma być przyszłe szczęśćie tych kthorzy żyć máia pod krolestwem iego.

Potym

1. NOtym słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob.

* Iere.23.v.1.

2. *Synu człowieczy prorokuy przećiw pásthyrzom Izráelskim/ prorokuy á mow do tych pástyrzow/ Pan Bog ták mowi/ Biádá pástyrzom Izráelskim / ktorzy sámi siebie pásą/ pásthyrze izali nie máią páść owiec?

A To iest/ pożytkow swych szukaćie o trzode nic niedbáiąc.

3. A Iadaćie mleko á przyodziewaćie sie wełną/ á zárzezuiećie to co iest tłustego/ ale owiec moich nie páśiećie.

4. Niepotwierdzáliśćie niedołężney/ ániśćie vzdrowili niemocney / złámáney nie zwiezowáliśćie/ á obłedney nie przyprowádźiliśćie/ áni tego co było zginęło szukáliśćie/ owszeme śćie im srodze á okrutnie pánowáli.

5. A to rosproszone są przeto iż były bez pástyrzá/ á w onym rosproszeniu były podáne wszytkim bestyám polnym ku pożárćiu.

6. Owce moie błądźiły po wszythkich gorách/ á po wszech wysokich pagorkách/ y rosproszone są po wszythkiey ziemi/ áni był ktoryby ich szukał/ á ktoryby o nich miał pieczą.

7. A dla tegoż pástyrze słuchayćie słowá Páńskiego.

8. Zywe ia/ mowi Pan Bog/ przeto iż trzodá moiá iest podána ná łup/ á owce moie ku pożárćiu wszythkim źwierzętom polnym/ oprocz pástyrzá/ gdyż pástyrze nie wywiádowáli sie o owcach mych/ iedno sie tylko sámi pástyrze páśli nie pásąc owiec mych.

9. A przetoż pástyrze słuchayćie słowá Páńskiego.

10. Ták mowi Pan Bog/ Oto ia sám oborze sie ná pástyrze/ á szukáć będę owiec moich z rąk ich/ y záwśćiągne ie że nie będą páśli owiec mych/ iuż sie też więcey y sámi pástyrze páść nie będą/ bo wydrę owce moie z pászczeki ich/ ták iż im pokármem nie będą.

11. Abowiem thák mowi Pan Bog/ Oto ia sám szukáć będę owiec swych/ á będę ie miał ná pieczy.

12. Iáko pásthérz ma ná pieczy trzodę swą w dźień kiedy iest w pośrzod trzod rosproszonych owiec swoich/ ták mieć będę ná pieczy trzodę swą/ á wybáwię ie ze wszytkich mieysc kędy iedno są rosproszone w dźień ćiemnośći á B chmury.

B To iest/ czásu vtrapienia.
C Pan oznáymuie thu iákie stáránie ma o Kośćioł y á iákiego sie pociesze nia ma Kośćioł spodziewáć gdy bywa od Páná iákiem karániem trestan.

13. C Wywiodę ie z narodow/ á zgromádzę ie z źiemi/ wwiodę ie do źiemie ich/ á páść ie będę ná gorách Izráelskich przy strumieniach/ y ná wszytkich mieyscách źiemie.

14. Ná dobrych pástwiskách páść ie będę/ á ná gorách wysokich Izráelskich mieszkánie ich będźie/ tám odpoczyną w oborách bespiecznych/ á obfithymi pástwiski wypasą sie ná gorách Izráelskich.

15. Ia sám páść będę owce moie/ á ia sám ie vspokoię/ mowił Pan Bog

16. Zginioney szukáć będę/ á błędną przywrocę / złamáną zwiąże/ niedołężną posilę/ tłustą á mocną wytrácę/ páść ie będę wedle sądu.

17. A ták ty trzodo moiá/ ták mowił Pan Bog/ Oto ia vczynię sąd miedzy owcą á owcą/ miedzy bárány á kozły.

18. D Izali to wam máło iż sie pástwiski dobrymi páśiećie/ że ostátki pástwisk wászych podeptuiećie nogámi swoiemi? głębokie wody piiećie/ á ostátki mąćićie nogámi swemi?

D Pástwiská dobre są sczyra náuká Páńska száfowaná przez Proroki od niego postáne/ á głębokie wody są táská y prawdá obietnic Páńskich/ ktore odwilżáią y ochładzáią serca prágnące y wyschłe/ á gdy sie lud vdawa zá wymysły ludzkimi tedy ná ten czás podeptuie nogámi pokármy swe/ y wody czyste mąći.

19. Trzodá moiá podeptániem nog wászych páśie sie/ á pomącenie nog wászych piie.

20. A przetoż ták mowi do nich Pan Bog/ Oto ia sám sądźić będę miedzy owcą tłustą y owcą chudą.

21. Dla tego żeśćie wy ie y bokiem y plecomá od siebie odrażáli/ á rogámi swemi rospadzáliśćie mdłe/ ażeśćie ie precz rosploszyli.

22. Záchowamći ia owce moie/ á iuż dáley łupem nie będą/ bo ia sądźić będę miedzy owcą á owcą.

23. *Y wzbudzę nád nimi pásthyrzá iednego/ á będźie ie páść sługá moy E Dawid/ on iśćie ie páść będźie/ á on sám ich pástyrzem będźie.

* Ezái.40.v.11. Dániel.9.v.24. Ian.1.v.45. y 10.v.11.
E To iest/ Krystus ktorego Dawid był figurą.

24. A ia też Pan będę Bogiem ich/ á sługá moy Dawid Kśiążęćiem w pośrzod ich/ Ia Pan mowiłem to.

25. Y vczynię z nimi przymierze F pokoiu/ á wygubię z źiemie G źwierzętá szkodliwe/ á będą mieszkáć ná puszczy bespiecznie/ á wyśpią sie w lesiech.

F To iest/ Ewánielia przez ktorą Pan oznáymuie náwiętszą miłość swoię zá przyczyną onego pástyrzá przerzeczonego.
G Wszytkę moc szátáńską.

26. Będę im błogosłáwił około H págorku mego/ á wypuszczę im I deszcz czásu swego/ będą dżdże błogosłáwione.

H Tho iest/ kośćioł Boży.
I To iest/ iż Pan będźie rátował swoich w káżdey potrzebie ich.

27. Wyda drzewo polne owoce swe/ y źiemiá vrodzay swoy/ y będą ná źiemi swey bespieczne/ á dowiedzą sie iżem ia iest Pan/ gdy połamię zwiąski iarzmá ich/ á wybáwię ie z rąk tych ktorzy sie srożą nád nimi.

Y raz dá

28. Y iuż dáley nie będą łupem pogá nom/ á zwierzętá ziemie pożyráć ich nie będą/ mieszkáć będą bespiecznie/ á żaden nie będźie coby ie miał strá szyć.

29. A wzbudzę im[1] szczep zacnego imienia/ á nigdy głodem zniszczeni nie będą/ áni odniosą pohańbienia od pogánow.

[1] Rozumie látorośl ktora wynidźie miáłá z korzenia Jesse.

30. Dowiedzą się tedy iżem ia iest Pan Bog ich z nimi/ á oni są ludem moim/ dom Izráelski/ mowi Pan Bog.

31. Wy tedy owce moie/ owce pástwiská mego/ wyśćie są ludźie/ á ia Bog wász/ mowił Pan Bog.

* * * * *

Kápitu. 35.

1. Prorokuie przećiwko gorze Seir/ to iest przećiw narodowi Idumeyczykow. 5. y. 10. Okázuie przyczyny przecz im ták grozi Pan. Okázuie Pan iż záwżdy oddawa złośnikom według złośći ich.

1. Othym słowo Páńskie ku mnie było podáne/ w then sposob.

2. Synu człowieczy obroć twarz swoie przećiw gorze [A] Seir/ á prorokuy przećiwko niey.

A To iest/ przećiwko Idumeyczykom.

3. Y mow do niey/ Thák mowi Pan Bog/ Oto mam z thobą czynić goro Seir/ á wyćiągnę ná ćię rękę swą/ y zburzę á spustoszę ćię.

4. Pokáżę miástha twoie/ á będźiesz spustoszoną/ y dowiesz się żem ia iest Pan.

5. Przetho iżeś wieczną nieprzyiaźń wiodłá/ á syny Izráelskie porażáłáś mieczem czásu trapienia ich/ y czásu gdy przyszedł koniec nieprawośći.

6. A dla thego żywę ia/ mowi Pan Bog/ Iż ćię krwi [B] podam/ á krew prześládowáć ćię będźie/ á choćiaż krwie nie rádá widźisz/ przedśię krew gonić ćię będźie.

B To iest/ okrutnemu morderzowi.

7. Podam gorę Seir w pusthynią y w zburzenie/ á wygubię z niey przychodzącego y wychodzącego.

8. Nápełnię gory iey ludźmi pobitymi iey/ y pobići mieczem polegą ná dolinách y ná págorkách twoich/ y ná káżdym strumieniu twoim.

9. Położę ćię w wieczne spustoszenie/ á w mieśćiech twych iuż nigdy mieszkáć nie będą/ y dowiećie się żećiem ia iest Pan.

10. Przeto iż mowisz/ [C] Dwá narody y dwie ziemicy moie będą/ á posiędźiemy ie/ gdyż tám Pan był.

C To iest/ Judá z Izráelem.

11. A dla thego żywę ia/ mowi Pan Bog/ Vczynię nád tobą według gniewu twego y nienawiśći twey ktoreieś vżywáłá nád nimi/ á znácznym będę miedzy nimi/ gdy ćię osądzę.

12. Y dowiesz się że ia Pan słyszałem wszytki bluźnierstwá twe/ ktoreś mowiłá przećiw gorom Izráelskim/ tymi słowy/ Spustoszone są/ á podáne nam zá pokarm.

13. Wyśćie się wynośili przećiw mnie vsty swemi/ á rozmnożyliśćie słowá swe przećiwko mnie: Jaćiem to słyszał.

14. Pan Bog tákmowi/ Rozweseli się wszytká ziemiá gdy ćię obrocę w spustoszenie.

15. Jákoś się weseliłá nád dźiedźictwem domu Izráelskiego/ przeto iż oná iest spustoszoná/ ták tobie vczynię/ będźiesz spustoszoná o goro Seir/ y wszytká ziemiá Idumeyská/ á dowiedzą się iżemći ia iest Pan.

Kápitulá. 36.

1. Ćieszy Żydy obiecuiąc iż Pan miał vczynić pomstę nád tymi ktorzy byli nieprzyiaćielmi czásu ich vtrapienia. 6. Prorokuie o nápráwie Kośćiołá pod figurą wybáwienia więźniow z poimánia Bábilońskiego. 16. Vkázuie iż Żydowie byli od Páná karáni zá grzechy ich. 21. Potwierdza iż tylko był im miłośćiwym dla imienia swego. 26. Pan odradza sercá duchem swoim. 31. Vkázuie ktore iest prawdźiwe przestánie grzechow. 34. Mowi powtore o nápráwie kośćiołá y o dobrodźieystwách Bożych przećiw iemu.

1. Rzythym ty synu człowieczy prorokuy przećiwko gorom Izráelskiem/ á mow/ Gory Izráelskie słuchay ćie słowá Páńskiego.

2. * Pan Bog ták mowi/ Przeto iż [A] nieprzyiaćiel mowi przećiwko wam/ Há há/ Oto [B] mieyscá wysokie á wieczne podáne nam są w osiadłość.

* Wyższey. 6. v. 2.
A To iest/ Idumeyczycy.
B Rozumie ziemie Judską ktora wzgledem ziemie Idumeyskiey byłá wysoka.

3. Prorokuyże á mow/ Pan Bog ták mowi/ Dla tego dla thego/ iż was zburzyli y w spusthoszenie obroćili wszędy w koło/ á stáliśćie się osiadłośćią inym narodom/ y przyszliśćie ludźiam [C] ná ięzyk/ y ná osławę v ludźi.

C Tho iest/ ludźie was fydzą.

Przetoż

4. Przeto teraz gory Izraelskie słuchaycie słowa Pana Boga / Pan Bog tak mowi goram/ y pagorkom/ strumieniom y dolinam / mieyscom skazonym y spusthoszonym y miastam opuściałym / ktore były podane w rozborzenie/ y na pośmiewisko ostatkom poganow co mieszkali około nich.

5. Dla tego tedy Pan Bog tak mowi/ Zaiste w zapaleniu popedliwości moiey / mowiłem o inych narodziech/ y o wszytkich z Idumey/ ktorzy sobie przywłaszczali w osiadłość ziemie moie z vprzeymym weselem serca swego/ y z hardościa dusze swey/ aby była podana ku rozborzeniu.

6. A przetoż prorokuy do ziemie Izraelskiey/ a powiedz goram y pagorkom/ strumieniom y dolinam / Tak mowi Pan Bog/ Oto ia w zapalczywości moiey y w popedliwości moiey mowiłem / Izeście wy odnieśli posromocenie od pogaństwa.

7. Dla tego / tak mowi Pan Bog/ Jam podniosł reke moie/ iż zaiste narodowie ktorzy są około was/ odniosą pohanbienie swoie.

D Thu sie okazuie miłosierdzie y dobroć Pańska przeciwko kościołowi iego.

8. A wy gory Izraelskie D latorośli swe puścicie/ y owoc swoy przyniesiecie ludowi moiemu Izraelskiemu/ abowiem sie iuż przybliżyli aby thu przyszli.

9. Abowiem oto ia ide do was/ a nawroce sie do was/ y bedziecie poorane y posiane.

10. Y rozmnożę w was ludzie/ a prawie wszytek dom Izraelski / beda w mieściech mieszkać / y mieysca poborzone pobudowane beda.

11. Rozmnożę thez miedzy wami ludzie y dobytki / a oni sie też rozmnażać beda / y owoc przynosić beda / a sprawie to iż bedziecie mieszkać thak iako z dawna / y dam wam wiecey dobr/ a niżli przed thym/ y dowiecie sie zem ia iest Pan.

12. Y przyprowadzę ku wam ludzi/ to iest lud moy Izraelski/ a oni was posiedą/ bedziecie im w dziedzictwo/ y na potym nie wytracicie ich do szczatka.

E To iest/ nieprzyiaciele waszy.

13. Pan Bog thak mowi / Iż o was E powiedaia/ Tyś iest ona ktora pożyrasz ludzi/ a narody twe do szczatka gubisz.

14. A przetoż iuż wiecey ludzi pożyrać nie bedziesz / ani narodu twego zniszczysz/ mowi Pan Bog.

15. Nie dopuszczę aby w tobie daley słychane było hanbienie poganow/ ani wiecey na sobie odnosić bedziesz posromocenia narodow/ a lud swoy iuż nie wytracisz / mowi Pan Bog.

16. Słowo tedy Pańskie było mnie podane tym obyczaiem.

17. Synu człowieczy/ potomsthwo Izraelskie mieszkaiac w ziemi swey splugawiło ia zwyczaymi y sprawami swemi / droga ich obrzydła była przedemna/ iako nieczysthość białey głowy przyrodzona niemoc cierpiacey.

18. Wylałem gniew moy nad nimi dla krwie kthora wylali na ziemie / ktemu ia poszpecili bałwany swemi.

19. Rozproszyłem ie miedzy narody/ a rozsypani są po ziemiach/ sadziłem ie wedle drog y spraw ich.

20. † Weszli do poganow do ktorych sie prowadzili/ y pomazali imie swiete moie / gdy o nich mowiono / Lud ten iest Pański / ktory wyszedł z ziemie swey.

† Ezai. 52. v. 5. Rom. 2. v. 24.

21. Y ogladałem sie na swiete imie moie/ ktore poszpecili Izraelczycy miedzy pogany/ do kthorych sie byli wyprowadzili.

22. A przetoż mow ku domowi Izraelskiemu/ Tak mowi Pan Bog/ nie dla waści czynie tego/ o domie Izraelski/ ale dla swietego imienia mego ktoreście pohanbili miedzy pogany/ do ktorycheście sie byli przenieśli.

23. Y poświece imie moie wielmożne ktore było splugawione miedzy pogany/ coście wy ie poszpecili w posrod ich/ aby wiedzieli pogani żeciem ia iest Pan / mowi Pan Bog / gdy ia tak w was poświecon bede przed oczyma waszymi.

24. Wyrwe was z poganow/ a zgromadze was ze wszytkich ziem/ y przywiodę was do ziemie waszey.

25. Y wyleie na was wode czysta/ a oczyścieni bedziecie od wszytkich plugawości waszych/ y od wszytkich bałwanow waszych oczyście was.

26. * F Dam wam serce nowe/ a we wnetrznościach waszych położe ducha nowe°/ Wyime serce kamienne z ciała wasze°/ a dam wam serce cielesne.

27. Y położe ducha moie° w posrod was/ a vczynie to iż chodzić bedziecie w vstawach moich / abyście strzegli sadow moich/ a według nich sie sprawowali.

F Każdy thu obaczyć może iakie iest przyrodzenie człowiecze samo w sobie/ a iż tylko z łaski y dobroci Bożey krom wszelakiey zasługi naszey bywamy od Boga odrodzeni na nowe stworzenie/ a to pan czyni tylko dla chwały imienia swego świetego.

Jerem. 32. v. 39.

* Wyższey. 11. v. 19.

28 Będziecie tedy mieszkáć w ziemi którąm dał oycom wászym/ Ták bę⸗dziecie ludem moim/ á ia też będę Bo⸗giem wászym.

29 Wyzwolę was od wszech plu⸗gástw wászych/ G przyzowę zboża/ y dam go wam obfitość/ y nie puszczę ná was głodu.

G Ty obietnice do⸗cześne zamykáią w sobie duchowne/ á to przyzwánie zbo⸗żá mamy rozumieć obfithy iego wro⸗dzay ná rozkazánie Boże.

30 Rozmnożę też owoc drzew y po⸗żytki ná rolách/ ábyście wiecey nie mieli zásromániá prze głod miedzy pogáństwem.

31 Y rozpomnicie sobie drogi wásze złe/ á spráwy wásze ktore nie są do⸗bre/ zbrzydźicie sie sámi sobie zá zło⸗ści y zá obrzydłości swe.

32 Nie dla wásći ia czynię tego/ mo⸗wi Pan Bog/ niech to wam iáwno będzie/ sromaycie sie á wsthydaycie sie zá swe złości/ o domie Izráelski.

33 Pan Bog ták mowi/ Dniá tego w ktory was oczyścię od wszech zło⸗śći wászych/ spráwię to iż będziecie mieszkáć w mieściech/ á mieyscá po⸗borzone będą pobudowáne.

34 Ziemie spusthoszáła spráwowáć będą/ chociaż ták byłá opusztoszoná przed oczymá wszytkich tám thędy przechodzących.

35 Y rzeką/ Ziemiá otoá byłá spu⸗sthoszona/ á theraz iest iáko ogrod Eden/ á mieszkáią w mieściech ob⸗ronnych/ ktore zepsowáne/ spustoszo⸗ne/ y zborzone były.

36 Pogáni tedy ktorzy pozostáną o⸗koło was/ dowiedzą sie że ia Pan po⸗budowałem mieyscá obalone/ á ná⸗szczepiłem mieysca popustoszone/ Ja Pan rzekłem to y spráwiłem to.

37 Thák mowi Pan Bog/ Jeszcze mie otho dom Izráelski prosić bę⸗dzie/ á rozmnożę ie iáko stádo ludźi.

38 Jáko owieczki swięte/ iáko owce Jerozolimskie ná iego dni swiethe/ Ták miástha opusthoszone pełne bę⸗dą sthad ludzkich/ á dowiedzą sie/ żem ia iest Pan.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapit. 37.

1. Wypisuie widzenie ktore widział ku po twierdzeniu Zydow ktorzy byli w Bábilo⸗nie. 11. Vkázuie co ono widzenie známiono wáło. 15. Opowiedá przyszłe ziednoczenie tych co byli z Izráelá z onymi ktorzy są z Ju dy. 22. Prorokuie o krolestwie Krystuso⸗wym pod figurą Dawidá.



1. Ręká Páń⸗ska byłá náde⸗mną/ á wywio⸗dłá mie w du⸗chu Páńskim/ y posthawiłá mie w posrod polá ktore było kośći pełne.

2. Y roskazał mi iść wszędy w koło imo nie/ á oto było ich nie máło ná polu/ y iuż były bárzo wyschły.

3. Rzekł tedy ták do mnie/ A Sy⸗nu człowieczy/ izali kośći thy oży⸗wią? A iam rzekł/ thy wiesz Pánie Boże.

A W tym podobień⸗stwie okázuie wy⸗bawienie ludu/ kto⸗ry przyrownan ⸗ kośćiami suchemi vmárłych/ bo iáko w kośćiach suchych nie iż nadzieie ży⸗wotá/ tákże w on⸗dźiech onych pomá⸗nych nie było żad⸗ney nadźieie áby kiedy do domu wro⸗ć mieli.

4. A on rzekł do mnie/ Prorokuy thym kośćiam/ á mow k nim/ kośći suche słuchaycie słowá Páńskiego.

5. Thák mowi Pan Bog kośćiam tym/ Oto ia w was przywodzę du⸗chá/ á będziecie ożywione.

6. Y obłożę was żyłámi/ á ćiáłem was przyobłokę/ y przyodzieię was skorą/ á włożę w was dusze/ á żyć bę⸗dziećie/ y dowiećie sie żećiem ia iesth Pan.

7. Prorokowałem tedy ták iáko mi roskazano/ á sthał sie trzask gdym prorokował/ y oto drżenie ziemie/ á schodziły sie kośći/ káżda kość ku ko⸗śći swoiey.

8. Y vyzrałem/ á otho ná nich żyły y mięso porosło/ á obleczone są skorą po wierzchu/ Ale duch nie był w nich.

9. Rzekł potym Pan do mnie/ Pro⸗rokuy synu człowieczy/ mowiąc ku B duchowi/ Thák mowi Pan Bog/ Od czterech wiátrow przyidź du⸗chu/ á nátchni oto ty pobithe/ á żyć będą.

B Gdźiekolwiek wierni rosproszeni będą/ záwżdy przy⸗dą ku iednośći iedne⸗go duchá swięte⸗go.

10 Prorokowałem tedy iáko mi ro⸗skazał/ á wstąpił w nie duch y były ożywione/ y stánęły ná nogach swo⸗ich/ zásthęp bárzo wielki.

11 Y rzekł ku mnie/ Synu człowieczy/ kośći oto ty wszytki/ dom Izráelski są/ oto mowią/ Wyschły kośći násze/ á zginęłá nádźieiá nászá/ bo y sámi iesteśmy wycięći.

12 A dla tegoż/ prorokuy á mow do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia otworzę groby wásze/ á wywiodę was z wászych grobow/ o ludzie moy/ y przywiodę was do ziemie Iz⸗ráelskiey.

13 Y dowiećie sie żećiem ia iest Pan/ gdy ia

[C] To iest / miástá y ine mieyscá gdźie byli w więźieniu.

gdy ia otworzę [C] groby wásze / á wywiodę was z grobow wászych / o ludu moy.

14 Położę w was duchá moiego / á będźiećie żyć / y dam wam odpoczywáć w ziemi wászey / y poznaćie / żem ia iest Pan / ktorym mowił y czynił to / mowi Pan Bog.

15 Zátym się stáło słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

[D] Tu dawa znáć o iednoczeniu pokolenia Judá y krolestwa Izráelskiego.

16 Ty synu człowieczy / weźmi sobie iedno drewno / á nápisz ná nim [D] Judowi y synom Izráelskim towárzyszom iego / Weźmi też y drugie drewno / á nápisz ná nim Jozefowi drewnu Efraimowemu y wszytkiemu domowi Izráelskiemu thowárzyszom iego.

17 Złożże tedy iedno z drugiem ábyć się stáły iednem drewnem / y będą iednem w rękách twoich.

18 A gdyby cię spytáli synowie ludu twego mowiąc / Izali nam nie oznaymisz co się przez ty rzeczy znáczy thobie?

19 Thedy im powiesz / Thák mowi Pan Bog / Oto ia weznę drewno Jozefowe / ktore iest w ręku Efraimowych y pokolenia Izráelskie towárzysze iego / á one z nimi społu złożę z drewniem Judowym / y vczynię z nich iedno drewno / á będą iedno w rękách moich.

20 Niechayże będą drewná ná ktorych nápiszesz w rękách twych przed oczymá ich.

21 Mowże tedy do nich / Ták mowi Pan Bog / Oto ia biorę syny Izráelskie z pośrod pogánow / do ktorych byli zászli / y zgromádzę ie ze wszad / á przyprowádzę ie do ziemie ich.

*Ján. 10. v. 16.

22 A vczynię ie iednym narodem ná ziemi / ná gorách Izráelskich / *y będźie nád nimi wszytkimi ieden Krol krolował / á iuż więcey nie będą dwá narody / ani się dáley rozdźielą ná dwie krolestwie.

23 Nie będą się dáley plugáwić w báłwániech swoich / y w obrzydłośćiach swoich / áni w przestępstwách swoich / bo ia wybáwię ie z káżde° mieszkánia ich gdźie zgrzeszyli / y oczyśćię ie / j będą ludem moim / á ia bogiem ich

† Ezái. 40. v. 11.
[E] To iest / Krystus
Jere. 23. v. 5.
Ozyász. y. 34. v. 23.
Dáni. 9. v. 24.
Jan. 1. v. 45. y 10. v. 11.

24 † A sługá moy [E] Dawid Krolem ich będźie / á ieden pásterz będźie ich wszythkich / y w sądźiech moich chodźić będą / á záchowywáć y czynić będą roskazánia moie.

[F] To iest w Jeruzálem duchownym ktore° figurą byłá źiemiá Chánáán.

25 Będą mieszkáć [F] w ziemi ktorąm ia dał słudze moiemu Jakobowi / w ktorey mieszkáli oycowie wászy / á oni w niey mieszkáć będą y synowie ich y synowie synow ich áż ná wieki / A Dawid sługa moy będzie Książęćiem ich ná wieki.

// Psál. 109. v. 4. y. 116. v. 2. Jan. 12. v. 34.

26 // Vczynię thez z nimi przymierze pokoiu / á wieczne przymierze będźie z nimi / Rozrządzę ie á rozmnożę ie / á záłożę [G] świętę mieysce moie w pośrod ich ná wieki.

[G] Będę im miłośćiw.

27 Mieszkánie moie będźie z nimi ná wieki / y będę ich Bogiem / á oni będą ludem moim.

28 Y dowiedzą się pogáni iżem ia iest poświęcáiący Izráelá / gdy będzie święte mieysce moie w pośrod iego ná wieki.

Kapitu. 38.

1. Prorokuie przećiw nieprzyiaćielom y prześládowcom Kośćiołá / kthore w imieniu Gog y Mágog rozumie. 10. Wypisuie szalone myśli ich y prozne rozmysły ich. 14. Vkázuie iż z dopuszczenia Páńskiego kośćioł Páński iest strapion od nieprzyiaćioł swych. 18. Wypisuie vpad, y zginienie ich.

1. Nothym słowo Páńskie iest mnie podáne tym sposobem.

* Ziáw. 20. v. 8.

2. * Synu człowieczy / Obroć twarz swą przećiw Gog y przećiw ziemi [A] Mágog / Książęćiu y głowie Mesech y Tubál / á prorokuy przećiw iemu.

[A] Mágog był syn Jáfetow od ktorego Mágogá poszli Táthárowie / iáko pisze Jozefus / á Gog iest przezwysko ludu ktory poszedł z Mágogá / Przytym przez tho słowo Gog rozumieią się nieprzyiaćiele iáwni / á przez Mágog nieprzyiaćiele skryći wedle ięzyká żydowskiego á pod thymi przezwyski rozumie się moc Antykrystowá.

3. Y rzeczesz / Ták mowi Pan Bog / Oto ia sam oborzę się przećiw tobie / Gog Książę y głowo Mesech y Tubál.

4. Y potrę ćię / á wrzucę wędę w paszczękę twą / y wywiodę ćię ze wszytkim twym woyskiem / konie y ieźdne / wszythki kirysniki / zástęp wielki z tarczámi y z pawężámi / á wszyscy będą z dobytemi mieczmi.

5. Persowie / Murzyni / y Libiánie z nimi będą wszyscy przyprawieni z tarczámi y w przyłbicách.

[B] To iest / Gálátowie.

[C] Togormá syn był Gomerow syná Jáfetowego syná Noego / á tu rozumie kráiny Pułnocne gdźie ten Togormá mieszkał.

6. [B] Gomer y ze wszythkiemi woyski swemi / dom [C] Thogormá mieszkáiący w stronách pułnocnych / y wszytki woyská iego / wielkość thez narodow zostáwáią z tobą.

7. Gotuy się / gotuy się ze wszytką wielkośćią twoią / kthora się zbieráłá ku tobie / y bądź im ná strąż.

8\. Po wielu dni nawiedzon bedziesz/ á ostátniego roku przyidziesz do ziemie spustoszonej mieczem/ zebraney z wiela narodow do gor Izráelskich/ ktore záwżdy były w spustoszeniu/ á oná byłá wywiedźioná z narodow/ á wszythcy bespiecznie mieszkáć beda.

9\. Y wynidziesz á przyidziesz iáko powodź/ á stániesz sie iáko obłok ku okryćiu ziemie/ Ty y wszytki zgromádzenia twoie/ y wiele narodow z toba.

10 Ták mowi Pan Bog/ Stánie sie dniá onego [D] wstapi nieiákie przedsie wźiećie w serce thwe/ á bedziesz myśl zła rozmyślał.

11 A rzeczesz/ wnide do [E] ziemie gdzie tylko wśi sa/ przyide do tych kthorzy odpoczywáia á mieszkáia bespiecznie/ kthorzy wszyscy nie w murzech mieszkáia/ nie máiac áni zawor áni bran.

12 Abys brał łupy/ á rozchwytawał plony/ abyś obroćił reke swa do vpádłych mieysc w kthorych mieszkáia/ á ná lud zgromádzony z pogánow/ ktory ma dosyć bydłá y máietnośći/ á mieszka w pośrod ziemie.

13 Sabeyczycy y Dedańczycy/ y kupcy z Társys/ tákże y wszyscy lewkowie ich rzekna ku tobie/ Izali ku wydźierániu łupow przychodźisz/ á zebráleś wielkośći twe ku rozchwytániu bitunku abyś sie nábrał złothá y srebrá/ ábyś pobrał dobytki y máietnośći/ á iżbyś wielkie łupy wydárł?

14 A przetoż synu człowieczy proroku y á mow do Gog/ Pan Bog thák mowi/ Izali sie nie dowiesz w on dźień/ gdy lud moy Izráelski bespiecznie mieszkáć bedźie?

15 Gdy przyidźiesz z mieyscá swego z strony pułnocney/ ty y narodow wiele z toba ieżdżacych ná koniech/ z wielkim pocżthem/ á niezliczonym woyskiem.

16 Y przyćiagniesz przećiw ludowi memu Izráelskiemu/ iáko obłok kthory pokrywa źiemie/ Ty [F] w ostátne dni bedźiesz/ y przywiode ćie ná źiemie moie/ áby ini narodowie poznali mnie gdy sie ia poświece w thobie przed oczymá ich/ o Gog.

17 Ták mowi Pan Bog/ Azażeś nie ty iest o ktorymem ia zá czásow stárodawnych powiedał przez sługi moie proroki Izráelskie? ktorzy w onych dniach prorokowáli ieden po drugim/ iżem ćie miał przywieść ná nie?

18\. Tedy dniá tego gdy Gog przyćiagnie ná źiemie Izráelska/ mowi Pan Bog/ Wzruszy sie gniew moy w popedliwośći moiey.

19\. A w zápalczywośći rozgniewánia mego mowiłem/ W ten dźień bedźie wielkie wzruszenie w źiemi Izráelskiey.

20\. † Y zádrża od oblicznośći moiey [G] ryby morskie/ pthacy powietrzni/ y zwierzetá polne/ nád tho káżda gádźina płazáiaca sie po źiemi/ y wszyscy ludźie kthorzy sa ná źiemi/ bo sie rozwala gory/ zamki vpádna/ y káżdy mur obáli sie ná źiemie.

21\. Y przyzowe przećiw iemu miecz ná wszythkich gorách moich/ mowi Pan Bog/ á oborzy sie mieczem ieden ná drugiego.

22\. Bede [H] go sadźił/ morem y pomordowániem y dżdżem nawalnym/ grádowemi sztukámi/ ognisty y sárczány deżdż wypuszcze nań/ ná iego zastepy/ tákże y ná on wszytek lud ktory z nim bedźie.

23\. Bede w ten czás vwielbion y poświecon/ y znácznym bede przed oczymá wiela narodow/ A dowiedza sie żem ia iest Pan Bog.

Kapit. 39.

1\. Prorokuie przećiw Gog y Magog. 4. Opowieda iż máia vpáść w Izráelu to iest w kośćiele Pańskim.

1\. TEż iesżcże synu człowieczy/ Prorokuy przećiw Gog/ á mow/ Pan Bog ták mowi/ Oto mam z toba czynić o Gog Kśiaże y głowo Mesech y Tubál.

2\. Y pokrusze ćie/ [A] á w sześćior náśob pokarze ćie * wywiode ćie z stron pułnocnych á przywiode ćie ná [B] gory Izráelskie.

3\. A łuk twoy [C] wytrace z lewey twey reki á wybiie strzały thwe z práwey reki twey.

4\. Vpádniesz ná gorách Izráelskich/ ty y woyská twe/ y narodowie ktorzy z toba beda. Podam ćie ku pożárćiu ptakom latáiacym/ y tym co pierze máia ná sobie/ y zwierzetom polnym.

5\. Poleżesz ná polu iżem ia to powiedźiał/ mowi Pan Bog.

6\. Puszcze ogień ná Magog/ y ná ty co bespiecznie ná wyspiech mieszkáia/ á dowiedza sie żećiem ia iest Pan.

D Tho iest/ bedźiesz myślit iáko byś mogł Kośćioł moy prześládowáć.

E Tymi słowy okázuie sie bespiecznie sumnienie wiernych/ ktorzy bedac pod obrona Boża nie myśla o żadney pomocy ludzkiey.

F Przez dni ostáteczne w piśmie świetym rozumie sie wszytek czás od przyśćia Mesyaszowego áż do skończenia świátá.

† Mát. 24. v. 29. Luk. 21. v. 25.

G Tymi słowy oznáymuie spustoszenie niesłychane.

H To iesth/ Gog y Magog.

A O tym pátrz wyszey w Ká. 38. v. 22.

* Ziáwie. 20. v. 7.

B Gog y Mágog/ to iest wszytcy nie przyiaciele Boży y kośćiołá iego beda osadźeni ná gorách Izráelskich/ to iest ołow' Bożym ktore iest zwierzone kośćiołowi iego co sie przez gory Izráelskie znáczy.

C wszytke moc twoie.

7. Oznaymię moie imię święte w pośrzod ludu mojego Izráelskiego/ á niedopuszczę záhánbić więcey świętego imienia mego: Dowiedzą się tedy pogáni iżem ia iest Pan Bog święty w Izráelu.

8. Oto rzecz przyszłá/ y stáłá się/ mowi Pan Bog/ tenći iest dzień o ktorym mem powiedał.

9. Mieszczánie miast Izráelskich wynidą/ [D] podezgą á popalą zbroie/ tarcze/ y páwęży/ łuki/ y strzały/ y kiie co w ręku noszą/ y oszczepy/ y będą imi przez siedm lat palić.

[D] Jákoby rzekł/ będzie táki pokoy y táka bespieczeństwo iż żadney broniey nie będzie potrzebá á przetho imi palić będą.

10. Już więcey z pol drew wozić nie będą/ áni ich rąbáć w lesiech/ przeto iż będą kłáść ogień z broniey/ á połupią ony ktorzy ie łupili/ á rozbiorą ty ktorzy ie rozebráli/ mowi Pan Bog

11. Y stánie się dniá onego iż Gogowi dam mieysce ná grob w ziemi Izráelskiey/ to iest/ doline przychodniow/ ná Wschod słońcá przy [E] Morzu/ á przed nie idący nos sobie zátykáć będą/ bo tám zágrzebą Gog y wszytkę wielkość iego/ á będą ią zwáć dolina [F] Wielkości Gog.

[E] To iest/ Genezáret w Galileiey.

[F] Żydzy czytáią Hamon Gog.

12. Oni co są z domu Izráelskiego vczynią im pogrzeb przez siedmi miesiecy/ áby oczyścili ziemię.

13. Wszytek lud ziemie będzie ie grzesć/ á on dzień v nich będzie [G] chwálebny/ w kthory ia będę vwielbion/ mowi Pan.

[G] Ten lud sławny będźie/ przeto iż pogrzeby spráwił swoim nieprzyiaciołom.

14. Y wybiorą męże co się vstáwicznie przechodząc po ziemi będą grzesć z thymi co idą w drogę/ ty kthorzy zostáli ná ziemi/ áby ią wyczyścili/ kthorych po siedmi Miesiecy szukáć będą.

15. Będą tám y sám przechodząc się po ziemi/ á gdy vyzrą kości człowiecze/ tedy tám postáwią znák áż ie pogrzebią grabárze co pochowáli Gog w dolinie Wielkości Gog.

16. Też imię miástá będzie [H] Hámoná/ y oczyścią ziemię.

[H] To iest/ wielkość.

17. Ty tedy synu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Powiedz wszytkiemu ptástwu skrzydlástemu/ y káżdey bestyey polney/ Zbierzcie się á przyidźcie/ zgromadźcie się ze wszad ku moiey ofierze wielkiey/ ktora wam spráwuię ná gorách Izráelskich/ y náiećcie się mięsá y napiiecie krwie.

[I] Dawa znáć o niezliczonym zámorzeniu y porażce.

18. Ciáłá mocarzow ieść będziecie/ á krwie książąt ziemskich opiiecie się/ Skopow/ Báránow/ kozłow/ Cielcow/ y wszech tłusthych dobytkow Báśánskich.

19. Náiecie się tłustości/ á opiiecie się krwie/ z tey mey ofiáry ktoram wam sprawował.

20. Násyćicie się v stołu mego/ koni y woźnikow mocnych/ y wszelkimi męży walecznymi/ mowi Pan Bog.

21. Y położę chwałę moię między pogány/ á oglądáią wszytki narody sąd moy ktorym vczynił/ á rękę moię ktorąm wyciągnął ná nie.

22. Poznáią tedy dom Izráelski iżem ia iest Pan Bog ich/ od dniá onego y ná potym.

23. Poznáią też y pogáni iż dla złości swoiey záwiedźion iest do więzienia dom Izráelski/ á przetho iż oni zdrádnie się obchodźili ze mną/ ia też zákrył oblicze swe od nich/ á podałem ie w ręce nieprzyiaciół ich/ y polegli wszyscy od mieczá.

24. Według nieczystot ich y według przewrotności ich obchodźiłem się z nimi/ á zákryłem od nich oblicze swe.

25. A przethoż ták mowi Pan Bog/ Teraz przywiodę więźnie Jakobowe/ á zmiłuię się nad wszytkim domem Izráelskim/ y święte imię moie będę miał na dobrey pieczy.

26. Gdy odniosą pohánbienie swoie/ y wszythkę swoię przewrothność w kthorey się zdrádnie obchodzili ze mną/ ná on czás gdy w ziemi swoiey bespiecznie mieszkáli/ ánikt nie był coby ie był strászył.

27. A gdy ie przywiodę z narodow/ á zgromádzę ie z ziemie nieprzyiaciół ich/ á będę poświęcon między nimi przed oczymá wielu narodow.

28. * Tedy się dowiedzą iżem ia Pan Bog ich/ gdy ie przeniosę między pogány/ á záśię ie zgromádzę do ziemie ich/ á iuż tam nigdy dáley żadnego z nich nie zostáwię.

* Wyższey.36.

29. Już więcey nie zákryię od nich oblicza mego/ abowiem wylałem duchá moiego na dom Izráelski/ mowi Pan Bog.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapit. 40.

1. Záchwycon iest w widzeniu w ziemi Izráelskiey. 4. Widźi człowieká ktory rozmierzá kościół/ przez co się znáczyłá naprawá iego. A ták Żydowie im dáley thym więcey vtwierdzeni byli o obietnicy ktora im o ich wybáwieniu vczynioná byłá.

1. ROku dwudźieſtego piątego wygnánia náſzego/ ná początku roku/ dźieſiątego dniá mieſiącá/ roku czternaſtego po zborzeniu miáſtá/ tegoż dniá ręká Páńſka byłá nádemną/ á przywiodłá mie tám.

2. Przywiodłá mie w widzeniu Bożym do źiemie Izráelſkiey/ á poſtáwiłá mie ná gorze bárzo wyſokiey/ ná ktorey było iáko budowánie miáſtá ku Południu.

3. Tám gdym był przywiedźion/ oto mąż/ kthorego weyzrenie było iáko miedź/ á ſznur lniány dźierżał w ręce ſwey/ y láſkę ku rozmierzániu/ ktory ſtał w ſámey bránie.

4. Ten tedy człowiek ták mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ pátrz pilnie oczymá twemi/ á ſłuchay vſzymá twemi/ á przyłoż ſerce twe ku temu wſzytkiemu co ia vkáżę tobie/ gdyż oto ieſteś tu przywiedźion/ ábymći ty rzeczy okazał: Oznáymuy wſzytki ty rzeczy co widźiſz domowi Izráelſkiemu.

5. A oto mur był wſzędy około domu: Miał thedy on mąż w ręku láſkę ku mierzeniu ná ſześći łokiet/ miárá byłá ná łokieć y ná dłoń/ y wymierzył ſzyrokość ná iedne láſkę/ y wyſokość też ná iedne láſkę.

6. Potym przyſzedł do brány kthora byłá ku drodze od Wſchodu ſłońcá/ á ſzedł po wſchodźie iey/ y wymierzył podwoy brány ná iedne láſkę ná ſzyrz á drugi też podwoy ná iedney láſce ná ſzerz.

7. Káżda też celle ná iedney láſce wzdłuż/ á wſzerz thákże ná iedney/ á miedzy cellámi był plác ná pięć łokći/ á podwoy brány wedle przyśionku brány wnętrzney/ był ná iedney láſce.

8. Rozmierzył też y przyśionek brány wnętrzney ná iedne láſkę.

9. Wymierzył przyśionek brány ná ośmi łokiet/ á czołá iey ná dwá łokćiá/ á then przyśionek brány był we wnątrz.

10. Celle też brány ku drodze od wſchodu ſłońcá/ były z iedney ſtrony trzy/ á z drugiey tákże trzy/ iednáka miárá onych trzech byłá/ á miárá iednáż podwoiom ich z obudwu ſtron.

11. Y rozmierzył też ſzerokość weśćia w bránę ná dźieſięć łokiet/ á długość brány trzynaśćie łokiet.

12. Plác thęż przed cellámi ná ieden łokieć iedney ſtrony/ á plác drugiey ſtrony tákże ná ieden łokieć/ káżda też cellá tám y ſám ná ſześći łokći rozmierzoná byłá.

13. Rozmierzył tedy bránę od dáchu celle áż do dáchu oney brány/ ſzerokość ná dwudźieſtu y ná pięći łokiet/ á drzwi przećiw drzwiam.

14 Y vczynił czołá ná ſześć dźieſiąt łokieth/ á káżde czoło v ſieni y v brány w koło było pod iedną miárą.

15. A od weśćia w bránę áż do przyśionká brány wnętrzney/ było pięćdźieſiąt łokiet.

16. Okná też wąſkie były w cellách/ y w czołách ich/ y we wnątrz zá bráną w koło/ tákże y ná gánkoch/ á thy okná w koło były we wnątrz/ á ná czołách były pálmy.

17. Pothym mie wwiodł do Sieni zewnętrzney/ á oto w ſieni komory/ y páwiment vczyniono było wſzędy w koło/ á trzydźieśći komor były ná páwimenćie.

18. A páwiment był po ſtronách brán/ iáko długie były brány/ á niżey był páwiment.

19. Y rozmierzył ſzerokość od przodku brány/ niżey áż do rogu śieni we wnętrzney z dworu/ ná ſto łokiet od Wſchodu y od Pułnocy.

20 Brány też ktorey był przodek ku Pułnocy do zewnętrzney śieni/ rozmierzył y długość y ſzerokość.

21. A były tám z iedney ſtrony trzy celle/ á z drugiey trzy/ á czołá iey y śieni iey były według pomiáru pierwſzey brány/ ná pięćdźieſiąt łokiet byłá długość iey/ á ſzerokość ná dwudźieſtu y pięći łokiet.

22. Okná też iey/ śieni/ y pálmy iey były według pomiáru brány/ kthorey przodek był ku wſchodu ſłońcá/ á po ſiedmi ſtopniách wchodzono ná nię/ y były ſionki iei tuż przed wſchodem.

23 Tákże bráná śieni we wnętrzney byłá przećiw bránie ku Pułnocy y ku Wſchodu/ á rozmierzył od brány do brány ſto łokiet.

24. Potym mie wwiodł ku drodze od Południá/ á oto byłá bráná ku drodze południowey/ y rozmierzył thęż czołá y śieni iey wedle teyże miáry.

25. A okná iey y ſieni iey wſzędy w koło były thákże iáko y drugie/ máiąc pięćdźieſiąt łokiet ná dłużą/ á ſzerzą ná dwudźieſtu y ná piąći.

26. Wſchod thęż był do niey o śiedmi ſtopniách/ á przyſionki iey były przed

nia/tákże y pálmy iedná z iedney ſtrony/á druga z drugiey były ná przodku iey.

27 A braná byłá w ſieni we wnetrzney ku południu/y rozmierzył od brany do brany ku południu ſto łokiet.

28 Potym mie wwiodł do ſieni wewnetrzney przez południowa brane/ y rozmierzył thez południowa brane wedle inych pomiaru.

29 Y celle iey/y ſieni iey były też wedle pirwſzey miáry/ á okná iey/y przyſionki iey były około niey/máiace dłu gość ná piaćidźieſiat łokiet/á ſzerokość ná pieć á dwádzieśćiá łokći.

30 A ſieni wokoło były ná dwudzieſtu y piaći łokiet ná dłuża/á ná ſzerz pieć łokiet.

31. A były też przyſionki iey przećiw ſieni z dworu/maiac ná przodkach pal my / á wſchod iey był osm ſtopni ná gore.

32 Potym mie wwiodł do ſieni we wnatrz droga od wſchodu ſłońcá/y rozmierzył brane wedle pomiárow wyżſzey mianowánych.

33 Celle iey/czołá iey/y sieni iey tákże wedle inych miar/á okná iey y przyſionki iey wſzedy około niey / piećdźieſiat łokći ná dłuża/a ſzerz ná dwudźieſtu y ná piaći łokiet.

34 A ſieni iey były przećiw ſieni zewnetrzney/á pálmy ná czołách ich tám y ſám/miáłá thez wſchod do ſiebie ná osmi ſtopniow.

35 Potym mie wwiodł ku branie pułnocney / y mierzył ia wedle w przod námienionych pomiárow.

36 Celle iey/ przodki iey/ ſieni y okná iey/były wſzedy wkoło/piećdźieſiat łokći ná dłuż/ á dwádźieśćiá y pieć ná ſzerz.

37 Przodki iey były ku ſieni z dworu/ á pálmy iey były ná przodkách iey y tám y ſám/ á ná osm ſthopniow był wſchod iey.

38 Byłá też y ſalá ktorey weśćie było ná przodkách bran/ támże omywáli ofiáry palone.

39 W przyſionku też v brany były dwá ſtoły z iedney ſtrony/ á dwá ſthoły z drugiey ſtrony/ ná kthorych rzezano ofiáry palone/y ofiare zá grzech y zá wyſtepek.

40 Ná ſtronie też záwſchodem gdźie wchodzono w brane pułnocna były dwá ſtoły/á przy drugiey ſtronie ktora ieſt v przyſionku brany/były thez dwa ſtoły.

41 Przy ſtronie brany były tám cztery ſtoły/á ſám czterzy ſtoły/ná tych osmi ſtolech rzezali.

42 A czterzy ſtoły palonych ofiar były z ćioſánego kámienia w zdłuż ná pułtorá łokćiá / á wſzerz ná pułtorá łokćiá/ á ná wyżſza ná ieden łokieć/ tamże ná nich kłádli naczynia ktoremi rzezáli palone y ine ofiáry.

43 We wnatrz thez były háki ná dłoń wſzedy wokoło przybite/ a mieſá ná ſtolech dla ofiar.

44 Były też przed brana we wnetrzna komory śpiewákow w ſieni we wnetrzney/ ktora ieſt przy ſtronie brany pułnocney/ kthorych przodki były ku południowey drodze/iedná przy ſtronie brany od wſchodu ſłońcá maiac przodek ku drodze pułnocney.

45 Rzekł tedy ku mnie/ Thá komorá ktorey przodek ieſth ku drodze południowey/ ieſt kapłanow kthorzy ſa ſtrożmi tego domu.

46 A ta záſie ktorey przodek ku drodze pułnocney/ieſt kápłanow ktorzy dźierża ſtráż ołtarzá/ ćić ſa ſynowie Sadok / kthorzy ſa z ſynow Lewi/ przyſtepuiac ku Pánu/aby mu ſłużyli.

47 Y rozmierzył potem ſień ná ſto łokiet wzdłuż/ y ſtho łokiet w ſzerz ná czterzy gráni/á rozmierzył też ołtarz ktory był przed domem.

48 Wwiodł mie potym do przyſionku domu / á rozmierzył przodek przyſionka ná piaći łokiet tám/á ná piaći łokći ſám/ſzerza záſie brany miáła po trzy łokćie/y tám y ſám.

49 Długość przyſionka miáłá w ſobie dłuża ná dwudźieſtu łokiet/ á ſzerza iedennáśćie łokiet/ y wchodzono do niego po wſchodźie/gdźie były ſłupy ná przodkách/ieden z iedney a drugi z drugiey ſtrony.

KApitu. 41.

1. Przedſie wyraża napráwe kośćiołá. 2. Długość y ſzerokość kośćiołá. 4. Długość y ſzerokość mieſcá świetego.

1. WWwiodł mie do kośćiołá á rozmierzył odrzwia/ ſześć łokieth ná ſzerz z iedney ſtrony/ y ſześć łokiet tákże w ſzerz z drugiey ſtrony/ á tákać byłá ſzerokość przybytku.

2. A ſzyrokość drzwi byłá ná dźieśieć łokiet/á przyboki brany ná piaći łokiet z iedney/á ná piaći łokieth z drugiey

ſtrony/ y rozmierzył dlugość ich ná czterdżieśći łokieth / á ſzerokość ná dwudzieſtu łokiet.

3. Y wſzedſzy we wnatrz wymierzył odrzwia ná dwá łokćiá/ á forthę ná ſześći łokiet/ á ſzerokość forty ná śie/ dmi łokiet.

4. Rozmierzył theż dlugość iego ná dwudzieſtu łokiet/ á ſzerokość iego ná dwudzieſtu łokieth przed kośćio/ łem/ y rzekł ku mnie/ Thoć ieſt mieſce naświetſze.

5. Tedy też rozmierzył śćiány domu ná ſześći łokieth/ á ſzerokość komor ná czterzy łokćie wſzedy około domu.

6. Z tych komor byłá iedná nád dru/ gą/ á było ich trzy á trzydzieśći/ á koń ce tramow wchodziły w śćiánę do/ mu/ vczynione ze wſząd dla onych ko mor/ áby tám śie dźierżáły / á iżby śie śćiany domu nie dotykáły.

7. A támże był plác y wſchod kręco/ ny ku wchodzeniu do onych komor/ y tenże kręcony wſchod był we wnatrz ku wchodzeniu ze wſząd ná dom/ ták iż wſzedy we wnatrz im dáley thym ſzerzey było ku gorze / á wchod był przez poſrodek od dołu áż do wierz/ chu.

8. Y widźiałem wyſokość domu wſze dy w koło/ y fundámenty komor/ kto re miáły w ſobie miáre ná iedney łá/ ſce/ to ieſt/ ná ſześći łokći.

9. Szerokość theż śćiány komory/ z dworu byłá ná pięći łokieth / był też tákowyſz plác we wnatrz zoſtáwio/ ny w domu/ gdźie komory były.

10. A miedzy komorámi byłá ſzero/ kość ná dwudzieſtu łokiet około do/ mu ze wſząd.

11. Weśćie w komore było podle plá/ cu onego ktory zoſtáwiono/ á iedny drzwi były przy drodze pułnocney/ á drugie przy drodze południowey/ á plác mieſcá zoſtáwionego był ná pię ći łokiet ze wſząd w około.

12. A budowánie ktore było nád pię/ trem w kącie drogi zachodniey/ było ná śiedmidźieśiąth łokći ná ſzerzą/ á śćiáná byłá w koło ná mięzſzą pięć ło kći/ á dlugość iego ná dźiewięćidźie/ śiąt łokiet.

13. Y rozmierzył dlugość domu ktora byłá ná ſto łokiet/ też y piętro/ y bu/ dowánie/ y śćiány iego ſto łokiet ná dłużą.

14. Także y ſzerokość przodku domu o/ nego/ y piętrá ku wſchodu ſłońcá/ by ło ná ſto łokiet.

15. Rozmierzył też y dlugość budowá nia/ ktore było przećiw piętru/ y tho co było wtyle iego/ y komory thám y ſám ná ſto łokieth/ tháksze kośćioł we wnatrz y przyśionki śieni.

16. Progi y okna wáſkie/ á celle ktore były w koło onych trzech przećiwko progom / były z wierzchu położone tárćicámi/ á okná były rowno z źie/ mią/ y były okná przykryte.

17. Od wierzchu theż drzwi áż we wnatrz / w dom y z dworu/ y do śćian wſzedy w koło/ ták we wnatrz iáko y z dworu według pomiáru.

18. A ná śćienie były wyrażone Che/ rubiny y pálmy/ á miedzy dwiemá Cherubiny byłá iedná pálmá/ á ká/ żdy Cherubin miał dwie twarzy.

19. A twarz człowiecza ku pálmie by łá obroconá z iedney ſtrony/ á twarz lwia ku pálmie z drugiey ſtrony/ á ták wſzedy było w około po wſzyth/ kim domu.

20. Od źiemie áż do wierzchu drzwi były Cherubiny y pálmy wyryte/ by/ ły też y ná śćienie kośćielney.

21. Odrzwia kośćielne były ná czty/ rzy gránie/ á kſztałt mieſcá świętego był iáko kośćielny kſztałt.

22. Ołtarz drzewiány był wzwyſz ná trzy łokćie/ á dłużą iego ná dwá łok/ ćiá/ á węgły/ dłużą/ y pośćiánki iego były drzewiáne. Rzekł tedy do mnie/ Oto ten ieſt ſtoł ktory ma ſtáć przed Pánem.

23. Y były dwie bránie w kośćiele/ y w mieſcu świętem.

24. A dwoie drzwi ſkłádáne w iedney bránie były/ y tháksze drugie w dru/ giey bránie.

25. Były też nád bránámi kośćiołá ry te Cherubiny y pálmy/ iáko y ná śćiá nách/ tháksze były y trámy drzewiáne przed przyśionkiem z dworu.

26. A okná były wáſkie/ y pálmy ryte z obu ſtron ná bokách przyśionku/ ták że też przyboki domu y trámy.

KApitu. 42.

1. Wypiſuie oſtátek budowánia kośćiołá/ y celle pobudowáne ku mieſzkániu kápła/ nom.

1. POtym mię wywiodł do śie ni zewnętrzney drogą kto ra idźie od pułnocy/ y w wiodł mię do komory kto/ ra byłá przećiw śáli/ á kthora byłá przećiw

przećiw budowániu ku pulnocy.

2. Ktorego dlugość byłá ná sto lokiet ku drzwiam od pulnocy/á szerza byłá ná piąćdźieśiąt lokiet.

3. Przećiw onem dwudźiestu lokieth ktore były w przyśionku we wnetrznym/á záśie przećiwko páwimentowi ktory był w przyśionku z dworu/ byłá komora przećiw komorze trzemá rzedomá.

4. A przed komorámi był przechod ná dźieśiąći lokieth wszerz/ śćieszká we wnathrz ná iednem lokćiu/ á ich fortki ku pulnocy.

5. Komory zwierzchnie były ćieśniey sze/abowiem podwiązánie swe miáły ná spodnich y średnich komorách budowánia onego.

6. Abowiem ony były trzemá rzedomá/ á niemiáły filárow tákich/ iákie były filáry w śieni/á ták były ćieśniey sze niż spodnie y średnie od źiemie.

7. Ogrodzenie też ktore było z dworu około onych komor ku drodze śieni ná dwor przed komorámi/ było ná dluża lokiet piećdźieśiąt.

8. Abowiem dlugość komor kthore były w śieni z dworu/były ná piećdźieśiąt lokiet/á od przodku kośćiolá było sto lokiet.

9. Pod komorámi też było weśćie od wschodu słońcá / gdźie wchodzono do nich z śieni zewnetrzney.

10. Były thez komory ná ogrodzeniu według szerokośći śieni ku wschodu słońcá/przećiw sáli/y przed onem budowániem.

11. A byłá śćieszká przed nimi według ksztaltu onych komor kthore były ku pulnocy/a iáka byłá onych dlugość/ táka záśie byłá szerokość tych/ á weśćia y drzwi ich były iáko y drugich.

12. Tákoweż też były drzwi v onych komor ku poludniu ná początku drogi ktora szlá ku ogrodzeniu ktore było kosztownie murowáne ku drodze od wschodu słońcá.

13 Rzekł tedy ku mnie/ Komory pulnocne/y komory poludniowe ktore są przed sálą/ są komory świete / abowiem tám iádáć bedą kápláni/ktho rzy przysthepuią do Páná ná mieścu świetem/ Thám rzeczy świete kláść bedą y ofiáry/y ofiáry zá grzech y zá winy/Bowiem tho iesth mieśce świete.

14. Tám gdy wnidą kápláni/ nie wynidą z mieścá świete° do śieni zewnetrzney / ále tám zostáwią odźienia swoie w ktorych służyli/ábowiem są świete/y obloką śie w insze száty/pothym wnidą ná mieśce gdźie iest lud.

15. A gdy odpráwił pomiar domu we wnetrzne°/wywiodł mie drogą z brany/ co idźie ná droge zewschodnia/y rozmierzył ia wszedy w kolo.

16. Rozmierzył sthrone od wschodu słońcá láską pomiáru/ ná piąci set lásk wszedy w kolo.

17. Rozmierzył thez strone pułnocną ná piąći seth lásk pomiernych wszedy w kolo.

18. Tákże strone od poludnia rozmierzył ná piąći set lásk pomiernych.

19 Zászedł też w kolo ku stronie ná záchod/ á rozmierzył ią ná piąći set lásk pomiernych.

20 Rozmierzył też y mur ná czthery strony wszedy w okolo / dlugość ná piąći set lásk/y szerokość tákże ná piąći set/ áby śie dźieliło mieśce śwTHe od mieścá pospolitego.

KApit. 43.

2. Widźi chwałe Bożą w kośćiele. 10. Nápomina lud ku pokućie/potym opisuie ksztalt oltarzá/y sposob ofiárowánia ná nim.

1. WJodł mie potym do brany kthora idźie ku drodze od wschodu słońcá.

2. A oto chwałá Bogá Izráelskiego przychodźiłá drogą ze wschodu słońcá/ á szum iego był iáko szum wod wielkich/ á wszytká źiemiá rozjáśniłá śie od chwały iego.

3. *A widzenie ktorem widźiał było táki iákiem widźiał gdym przychodźił [A] ku skáżeniu miástá/ á ksztalt był táki/ † iákim widźiał nád rzeką Chobár/ tákżem vpadł ná oblicze swoie.

4. Też ieszcze chwałá Páńska weszłá do kośćiolá drogą w brane kthora idźie od wschodu słońcá.

5. Podniosł mie tedy duch y wwiodł mie do śieni we wnetrzney/ A otho chwałá Páńska dom nápelniłá.

6. Y vslyszałem do mnie mowiącego z domu/á mąż nieiáki stał przy mnie.

7. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/mieśce stolice moiey/y mieśce stop nog moich/w ktorym mieszkáć bede iesth w pośrod synow Izráelskich áż ná wieki/y iusz więcey dom Izráelski nie splugáwi świete° imienia me°, ták oni iáko y krolowie ich/ w cudzołostwiech swych/ w trupiech krolow swych/y w káplicách swych wysokich.

* Wyższey. 9. v. 1.
[A] To iesth / gdym prorokował iż miásto być zburzone przez Káldeyczyki.
† Wyższey. 1. v. 1.

 Gdy położyli

[B] Gdy mieſzkáli podle kośćiołá mego mniemáiąc iż tym obyczáiem mieli być świętemi y otrzymáć więcſzą łáſkę o demnie.

8. [B] Gdy położyli prog ſwoy wedle progu mego/ á odrzwia ſwe wedle odrzwia mego/ á śćiánę miedzy mną y miedzy ſobą/ poſzpećili imię święte moie obrzydłośćiámi ſwoimi kthore czynili/ y wythráćiłem ie w gniewie moim.

9. Theraz iuż záſię oddalą cudzołoſtwá ſwe/ y trupy krolow ſwych ode mnie/ á mieſzkáć będę w pośrod ich ná wieki.

10 Ty tedy ſynu człowieczy opowiedz ten kośćioł domowi Izráelſkiemu/ y niech ſie záwſtydzą zá złośći ſwoie/ y niech ſobie fizerunk iego rozmierzą

11. A ieſliżby ſie záwſtydáli zá wſzytko co czynili/ vkaż im fizerunk kośćiołá y pomiar iego/ wyśćie y weśćie do niego/ y wſzytki kſztałty iego/ á tákże y wſzytki ſpoſoby iego/ wſzytki iego málowánia/ y wſzytki iego vſtáwy/ Nápiſzże przed oczymá ich/ áby ſtrzegli káżdego kſztałtu ie°/ y wſzech vſthaw iego/ á niech ſie wedle nich ſpráwuią.

12 Tenći ieſt ſpoſob kośćiołá tego ná wierzchu gory/ niech będą wſzythki gránice iego wkoło wſzech náświętſze/ á thenći ieſt oto ſpoſob domu onego.

13. A thy ſą pomiáry ołtarzá według łokćiá/ ktorego miárá ieſt ná łokieć y ná dłoń/ plác iego ná łokćiu/ á ſzerza iego ná iednem tákże łokćiu/ ogrodzenie ktore było wſzędy około kráiu iego/ było ná piądź/ á thác byłá wyſokość ołtarzá.

14 A od ſámey ziemie áż do przyſionku ſpodniego dwá łokćiá/ á ſzerza ná ieden łokieć/ á záſię od máłego przyſionku áż do wielkiego były czterzy łokćie ná dłuż/ á ieden łokieć ná ſzerz.

[C] To ieſt/ Lew Boży/ á przez to słowo rozumie ołtarz o czym pátrz v Ezáiaſzá.29.v.1.

15. [C] Ariel theż był ná czterzy łokćie/ á od Arielá wzgorę czterzy rogi.

16 A Ariel był ná dwunaśćie łokieth ná dłuża/ á dwánaśćie łokiet ná ſzerza gránowity ná czterzy gránie ſwe

17. A przyſionek był ná czternaśćie łokiet wzdłuż/ tákże czternaśćie łokiet wſzerz/ według ſwych czterzech gráni/ á w krąg był plác ná puł łokćiá/ á śrzodek iego był ná ieden łokieć w koło/ wſchodie° był obrocon ná wſchod słońcá.

18. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Tyć ſą vſtáwy około ołtarzá/ thego dniá ktorego by był vczyniony/ áby ná nim ofiárę paloną ofiárowano/ á krwią kropiono.

19. Y dáſz kápłanom Lewitom/ kthorzy ſą z naſienia Sádokowego przychodzący ku mnie/ mowi pan Bog/ ćielcá zá grzech/ áby mnie służyli.

20 Weżmieſz tedy ze krwie iego/ á pokropiſz czterzy rogi iego/ y ná czthech węgłách przyſionku iego/ y po brzegu wſzędy w koło/ á oczyśćiſz go y poświęćiſz.

21. Y weżmieſz ćielcá zá grzech ofiárowánego/ á ſpaliſz go według roſkázánia domu thego przed mieſcem świętym.

22 A wtorego dniá będzieſz ofiárowáł kozłá nie náruſzonego zá grzech y poświęcą ołtarz iáko go poświęćili ćielcem.

23 Gdy thedy dokończyſz poświącánia/ będzieſz ofiárowáł ćielcá nie náruſzonego/ á ſkopu też nie náruſzonego z ſtádá.

24 A będzieſz ie ofiárowáł przed Pánem/ y będą nań miotáć kápłani ſol/ á vczynią z nich ofiárę paloną Pánu

25. Przez ſiedm dni kozłá będzieſz vſtáwicznie zá grzech ofiárowáł/ y tákże ćielcá y ſkopu nie náruſzonego z ſtádá.

26 Przez ſiedm dni będą poświęcáć ołtarz/ y oczyśćią go/ á poświęcą ręce ſwoie.

27 Pothem gdy ſie ty dni wypełnią/ dniá oſmego y ná potym ſpráwowáć będą kápłani ná ołtarzu ofiáry wáſze palone/ y ſpokoyne ofiary wáſze/ á będę w was miał kochánie/ mowi Pan Bog.



KApit. 44.

1. Brána zámkniona przez ktorą nikt wchodźić nie mog tiedno kśiążę. 5. Roſkázuie prorokowi/ áby Zydom wyrzucał przed oczy grzechy ich. 10. Vkázuie co oni zacż byli ktorzy nie mieli być przypuſzczáni ku ſpráwowániu vrzędu kápłáńſkiego. 11. Karánie ná Lewity vczynione ktorzy zá báłwány vdawáli ſie. 15. Vrząd kápłáńſki y vbiory ich. 20. Czás ktorego ſie mieli záwśćiągáć od winá ći co ofiáry odpráwowáć mieli. 21. Ktore żony tácy poymowáć mieli. 28. Pan ieſt dźiedźictwem ich. 29. Ktorych pokármow vżywáć mieli.

Pothym

1. NOtym mie przywiodl ku drodze brany przybythku zewnetrznego/ ktora byłá ku wſchodu słońcá/ á thá byłá zámkniona.

2. Rzekł tedy do mnie Pan/ Brana tá zámkniona bedźie/ á nie bedźie otworzona/ á żaden nie wnidźie w nie/ przetho iże Pan Bog Izráelſki przez nie przeſzedl/ y dla tego otworzona nie bedźie.

3. Ná Kſiaże tylko należy áby w niey śiedźiał/ á żeby iadł chleb przed Pánem: Wnidźie droga przez przyśionek ku bránie/ á wynidźie droga iey.

4. Potym mie wiodł ku drodze bráný pułnocney przed dom/ y weyzrałem á obaczyłem chwałe Pańſka/ ktora nápełniłá byłá Dom Pańſki/ vpadłem tedy ná oblicze ſwoie.

5. A Pan rzekł ku mnie/ Synu człowieczy/ przyłoż ſercá twego/ á obácz oczymá twoiemi/ á poymuy vſzymá twemi wſzytko co iedno ia powiem tobie o vſtáwách Domu Páńſkiego/ y o káżdym ſpoſobie iego: Rozmyślay pilnie ták weśćie w Dom/ iáko theż wſzytki wyśćia z mieyſcá świetego.

6. A rzeczeſz odpornemu domowi Izráelſkiemu/ Ták mowi Pan Bog o domie Izráelſki/ Już mieyćie doſyć we wſzech obrzydłośćiách wáſzych.

7. Iżeśćie wy wwodźili ſyny obce nie obrzezáne ná ſercu/ y nie obrzezáne ná ćiele do mieyſcá moiego Swietego/ ku ſplugáwieniu iego y domu mego/ iżeśćie też ofiárowáli chleby moie/ tłuſthośći y krew/ á złamaliśćie przymierze moie wſzytkimi wáſzymi obrzydliwośćiámi.

8. A nie ſtrzegliśćie poſtánowienia rzeczy moich poświeconych/ owſzem poſtánowiliśćie ſobie ſtraż nád ſtrażą moia/ ná mieyſcu moim świetym.

9. Pan Bog ták mowi/ Zaden [A] ſyn obcy [B] á nieobrzezány ná ſercu y ná ćiele/ niech nie wchodźi do świetego mieyſcá moiego z tych wſzytkich ſynow obcych/ ktorzy ſą w pośrzodku Izráelá.

10. A tákże y Lewitowie co odſtapili odemnie gdy pobładźił Izráel/ tho ieſt/ kthorzy ſie obładźili odemnie zá báłwany ſwemi/ odnioſą złość ſwa.

11. Y beda ſłudzy w świethym mieyſcu moim poſtánowieni v bran domu/ y poſługuiacy w nim/ oniż beda zárzezowáć ofiáry zápalone/ y ofiárę zá lud/ á beda ſtáć przed obliczności ich áby im ſłużyli.

12. Abowiem iże im ſłużyli przed báłwany ſwemi/ á byli domowi Izráelſkiemu przyczyna ku złośći/ tedym podniosł ná nie reke moie/ mowi Pan Bog/ á oni odnioſą ná ſobie złość ſwoie.

13. Nie przyida thedy przed mie áby byli káplany moimi/ áni przyſtapia do rzeczy świetych moich/ áni też do Naświetſzego mieyſcá/ ale odnioſą poháńbienie ſwe ná ſobie/ y wſzytki obrzydłośći ſwe ktore czynili.

14. Y poſtáwie ſtraż nád domem ku wſzytkim poſługam iego/ y do wſzytkiego co w nim bedźie ſprawowano.

15. A ták káplani z pokolenia Lewi ſynowie Sádokowi/ ktorzy trzymáli ſtraż nád mieyſcem świetym moim/ gdy vbładźili ſynowie Izráelſcy odemnie: Oni przyida przed mie á ſłużyć mi beda/ y ſtána przedemna áby mi ofiárowáli tłuſthość y krew/ mowi Pan Bog.

16. Oni wnida do świetego mieyſcá mego/ á przyſtapia ku ſtołu memu/ áby mi ſłużyli y trzymáli ſtraż moie.

17. A gdy wnida do brany śieni wewnetrzney/ obloka odźienie lniáne/ á żadna ſzátá z wełny nie bedźie włożoná ná nie ná ten czás gdy mi ſłużyć beda/ ábo w bránách śieni we wnetrzney/ ábo w ſamym kośćiele.

18. Czapki lniáne beda mieć ná głowách ſwych/ á opáſánie theż lniáne bedźie około biodr ich/ á nie beda opáſáni ná mieyſcu potu.

19. A gdy wynida do śieni zewnetrzney/ to ieſt do śieni gdźie lud ſthoi/ zwloka ſie z odźienia ſwoiego w ktorym ſłużyli/ á położa ie w komorze mieyſcá Swietego/ y obloka ſie w ine odźienie/ áni beda ludu poświećáć w odźieniu ſwoim.

20. Nie beda [C] golić głow ſwych/ áni [D] włoſow zápuſzcza/ ále obrownáia ie ná głowách ſwych.

21. Zaden też káplan nie bedźie pił [E] winá gdy wnidźie do śieni wewnetrznej

22.* Wdowy áni rozwiedźioney zá żony bráć nie beda/ ále pánienki z pokolenia Izráelſkiego/ á wſzákoż wdowe po śmierći kápłáńſkiey poiać moga.

23. Beda vczyć lud moy/ iáko máia czynić rożnice miedzy świetym y nie świetym/ á náucza ich rozeznáć miedzy czyſtym y nieczyſtym.

24. A gdy ſie ſpor iáki trefi/ oni ſtána áby rozſadzili według ſadow moich/

[A] To ieſt/ Ktory nie ieſt z kápłáńſkiego narodu ábo Lewitowego.
[B] Ktory ſie vdawa zá pożadliwośćiámi ćieleſnemi.

[C] Pogáni służąc ſwoim báłwanom z ogolonemi głowámi.
[D] To ieſt/ bedą ſie ſtrzedz wſzelákiego kochánia ćieleſnego.
[E] Tymi słowy dawa znáć o wielkiey mierności Kapłanow.
* W3. Mo. 21. v. 14.

ábedą ſadźić prżą/ ſtrzegąc zakonu mego y vſtaw moich/ we wſzytki v/ roczyſte świętá moie/ y Sábáty mo ie poświecáć będą.

*3. Mo.21.v.22.

25. *Też Kápłan niewnidźie do czło/ wieká vmárłego / áby ſie pomázáć miał/iedno tylko do oycá/do mátki/ do ſyná/do corki/do brátá/y do sio ſtry/ ktoraby zá mąż ieſzcze nieſzłá/ á nád tymić ſie tylko pomázáć może.

26. Pothym po oczyśćieniu ſwoim/ ſiedm dni ieſzcze liczyć mu będą.

27. A dniá ktorego wnidźmá do miey ſcá świętego w sień we wnętrzną/ á/ by ſłużył ná mieyſcu świętym/ ofiá/ rę vczyni zá grzech ſwoy/mowi Pan Bog.

† w 5. Mo.18.v.1. W 4.Mo.18.v.20.

28. † A miáſto dźiedźictwá zá dźie/ dźictwo ſwoie mnie mieć będą: Nie daćie im żadnych osiádłośći w Izrá elu/bom ia ieſt ſam osiádłośćią ich.

29. Oni ieść będą ofiáre śniedną y o/ fiáre zá grzech y zá wyſtępek/ á wſzy tko co będźie poświecono w Izráelu/ to ich będźie.

ᵃ w 2. Mo.13.v.2. y 22. y 22. y 29.

30. ᵃ A wſzythki naipierwſze dáry pierworodztw wſzythkich/y wſzyt/ kich rzeczy poświeconych ze wſzyt/ kich ofiar wáſzych kápłanom należą/ y daćie kápłanom naipierwſze dáry ćiáſt wáſzych/ áby w domoch wá/ ſzych zoſtáło błogosłáwieńſtwo.

♀ w 3. Mo. 22. v.8.

31. ♀ Kápłani nie będą ieść zdechliny/ áni thego coby źwierzę ábo ptak ro/ zdrápał.

KApit. 45.

1. Wypiſuie rozdźielenie źiemie. 3. Pierwſza część należeć miáłá ku Kośćiołowi y ku mieyſcu świętemu. 5. Wtora ku Lewitom. 6. Trzećia ku miáſtu. 7. Czwarta ná Xiążę. 9. Nápominánie ku Xiążetom Izráelſkim. 10. Wágá y miárá rowna ma być.



1. Dy thedy roz/ dźielićie źiemie ná dźiedźictwá/ ᴬofiá rowáć będźiećie Pá nu ofiárę świętha z źiemie: Dłużą iey ná dwádźieśćiá y pięć thyſiecy łaśk pomiárowych/á ſzerzą ná dźieśiąći ty ſiecy/ ᴮ poświecenie iey będźie po w/ ſzytkich gránicách wſzędy w koło.

A Podźielićie część źiemie tey ktorą od daćie Pánu iáko rzecz świętą.

B Wſzythek okrąg iego będźie święty.

C To ieſt/gdźie bę/ dźie poſtáwion ko/ śćioł.

2. Z tąd oddźielony będźie plac ᶜ ná święte mieyſce/ pięć ſet łaśk thám y ſám ná cztery ſtrony wſzędy w okrąg/ á pięćdźieśiąt łokći plác przedmieśćia wſzędy w około.

3. Thaż miárá rozmierzyſz ná dłużą dwádźieśćiá y pięć thyśiecy/á w ſze/ rzą dźieśięć thyśiecy/ á w tym będźie mieyſce święte/ y mieyſce wſzech ná/ świętſze.

4. Then dźiał świętey źiemie wezmą kápłani ktorzy ſłużą w mieyſcu świe tym/ á ktorzy przychodzą ſłużyć Pá nu/y będźie to mieyſce ich ku pobudo wániu domow/ y zá mieyſce święte.

5. Nád to dwádźieśćiá y pięć tyśiecy wzdłuż/y dźieśięć tyśiecy w ſzerz/ bę/ dźie Lewitom ſługam domu zá osiá dłość/ku pobudowániu ſobie dwu/ dźieſtu komor.

6. Osiádłość też miáſtá daćie ná pięć tyśiecy w ſzerz/ á ná dłużą dwádźie/ śćiá y pięć tyśiecy/przećiwko mieyſcu oddźielonemu áby było świethym wſzytkiemu domowi Izráelſkiemu.

7. A Xiążęćiu tám y ſám wydźielićie podle mieyſcá świethego/ y podle o/ śiádłośći mieyſckiey przed mieyſcem świętym/y przed osiádłośćią mieyſc/ ka od ſtrony zachodniey ku Zacho/ du / á od ſtrony zewſchodniey ku Wſchod słońcá/ długość tego będźie iáko iedna z onych częśći od gránice Zachodniey áż do gránice ku Wſchọ du słońcá.

8. Osiádłość iego będźie w źiemi I/ zráelſkiey/ Xiążethá moie iuż dáley vćiſkáć nie będą ludu moiego/ á wy/ dźielą źiemię Izráelſką według po/ kolenia ich.

9. Thak mowi Pan Bog/ Mieyćież ná tym doſyć o Xiążętá Izráelſkie/ vchodźćie złośći y ſpuſtoſzenia/ ſąd y ſpráwiedliwość czyńćie/ zdeymićie oćiążenia wáſze od ludu mego/ mo/ wi Pan Bog.

10. Wága ſpráwiedliwa y ᴰ Efá ſprá wiedliwe/ tákże y Bath niech będźie ſpráwiedliwy.

D O Efá pátrz w 3. Moiże. 5. v. 11. A o Bát 1 Krol. 5. v. 11.

11. Efá y Bath niech będą pod iedną miárą miedzy wámi/ áby Bath brał w ſię dźieśiątha część Omer/ á Efá dźieśiątą część Omer/ á według O/ mer ich miárá ma być.

♀ w 2. Mo. 30. v. 13. W 3. Mo. 27. v. 25. W 4. Mo. 3. v. 47.

12. ♀ Też y Sykl niech ma w ſobie dwá dźieśćiá pieniedzy/á grzywna będźie dwádźieśćiá Syklow/ pięć á dwá/ dźieśćiá ſyklow y piętnaśćie ſyklow.

13. Táć ieſt ofiárá ktora ofiárowáć bę dźiećie/ſzoſtą część Efá z Omer zbo/ żá/á ſzoſtha część Efi z Omer ięcz/ mieniá.

14. Táthęż ieſt vſtáwá około oleiu/ ktory

ᴱ W Żydowskim kor / Chor / ktora miárá śie zgadza z Omer.

ktory ofiárowáć máią / ábowiem dźieśieć batow ſą cáły ᴱ Omer.

15. Owce też iedne ze dwu ſet natłuſt ſzą z ſtádá Izráelſkiego / ku ofiárze śniedney / ku ofiárze paloney / y ſpokoyney / ku oczyśćieniu ich / mowi Pan Bog.

16. Wſzytek też lud będźie przy tey ofiárze dla Kſiążećiá w Izráelu.

17. Ná Kſiąże należy dawáć ofiáry zápalone / y ofiáry śniedne / y mokre w vroczyſte święta / y ná dni odnowienia mieśiącow / y w ſzábáty / y we wſzytki świętha domu Izráelſkiego on czynić będźie ofiáre zá grzech / y śniedną / y zápaloną ofiáre / tákże y ſpokoyną ku oczyśćieniu domu Izráelſkiego.

18. Ták mowi Pan Bog / Mieśiącá pierwſzego y dniá pierwſzego tegoż to mieśiącá / Weźmieſz ćielcá z bydłá niepokalánego / á poświęćiſz miyſce święte.

19. Weźmie też kápłan krwie z ofiáry zá grzech / á pokropi ią ná odrzwi domu / y ná cztery węgły śieni około ołtarzá / y ná podwoy brány śieni wewnętrzney.

20. Thákże vczyniſz y śiodmego dniá mieśiącá / zá káżdego niewiádomego á vwiedźioneᵒ / ták poświęćićie dom.

21. Mieśiącá pierwſzego dniá czternaſteᵒ tegoż mieśiącá / będźiećie mieć wielkanoc zacne święto przez śiedm dni / gdźie nic zákwáſzonego ieść nie będźiećie.

22. Będźie thez Kſiąże dniá onego ofiárowáł ćielcá / ták zá ſwoy grzech iáko y wſzytkiego ludu oney źiemie.

23. A przez śiedm dni onych świąt vroczyſtych vczyni zápalną ofiáre Pánu ná káżdy dźień / to ieſt śiedm ćielcow / y śiedm báranow nieułomnych / thákże y ofiáre zá grzech przez śiedm dni / to ieſt koźlą z ſtádá ná káżdy dźień.

24. Ofiáre też Efá przy káżdym ćielcu / y przy káżdym ſkopie Efá ofiárowáć będźie / przy káżdey też Efie ieden ᶠ Hin oleiu.

ᶠ Patrz 2. Mo. 29.

25. Mieśiącá śiodmego á dniá piętnaſtego tegoż mieśiącá w dźień świety / tymże obyczáiem wſzytko czynić będźie przez śiedm dni / oddawáiąc ofiáre ták zá grzech iáko ofiáre zápalną y śniedną / y też oley.

Kápit. 46.

1. Ofiáry w ſzábáthy y czáſu odnowienia mieśiącow 4. Ofiárá Kſiążećiá / w dźień ſzábátni y ná nowie mieśiącá. 9. Przez ktore brány y lud y Kſiąże wchodźić miáło ku ſpráwowániu ofiar. 12. Ofiárá wolna Kſiążecá. 13. Ofiárá vſtáwiczna. 16. Dar ktory Kſiąże ofiárowáł zá ſyny ſwoie.

1. Pan Bog thák mowi / Brámá śieni wewnętrzney ktora ieſt ku wſchodu ſłońcá / zámkniona będźie przez ſześć dni robotnych / Ale w dźień ſzábatny y w dźień odnowienia mieśiącow otworzona będźie.

2. A Kſiąże wnidźie drogą przez śień ku bránie zewnętrzney / y ſtánie v podwoiá brány / kápłáni też ſpráwowáć będą zápalną ofiáre ieᵒ y ſpokoyną / á nákłoni śie ku progu brány / y potym wynidźie / brámá też zámkniona nie będźie aż do wieczorá.

3. Lud śie thez oney źiemie kłániáć będźie w weśćiu brány w ſzábáthy y czáſu odnowienia mieśiącow przed Pánem.

4. A ofiárá palona ktorą Kſiąże będźie ſpráwowáć Pánu w dźień ſzábatu / będźie ſześć báránkow nie nárufzonych y ſkop nie vłomny.

5. Będźieſz też przy ſkopie ofiárowáł iedno Efá / z bárány tákże ofiárá według zdánia y woley iego / á przy Efá ieden Hin oleiu.

6. A w dźień odnowienia mieśiącá ofiárá będźie ćielec z bydłá nienáruſzoneᵒ / przytym ſześć báránow nienáruſzonych / y ſkop ieden nieułomny.

7. Przytym będźie ofiárá z ćielcem iedno Efá / á drugie z ſkopem / tákże y z bárány według zdánia iego / á ieden Hin oleiu przy Efá.

8. A gdy wnidźie Kſiąże drogą w przyśionek brány / thedy támże tąż drogą wynidźie.

9. Ale gdy lud oney źiemie przyidźie przed oblicznośc Páńſką w dni święte / then ktory wnidźie drogą brány od pułnocy áby śie kłániał przed Pánem / wynidźie záśie drogą brány ku południu / ktoryby záśie wſzedł drogą brány od południá / tedy wynidźie drogą brány pułnocney / á nie wroći śie thą drogą brány ktorą wſzedł / ále proſto wynidźie drugą bráną / ktora ieſt przećiw iemu.

10. A Kſiąże ktory ieſt w pośrodku ich wnidźie z tymi ktorzy wchodzą / á wynidźie z tymi ktorzy wychodzą.

11 W świetá vroczyſte y w ine świetha vczyni ofiáre z Efá z cielcem/y Efá z ſkopem/z bárany/ dar iákiby ſie zdał ie /á Hin oleiu wedle Efá.

12 A ieſliby tez Kſiaże wolna ofiáre ſpráwował/ ábo ofiáry ſpokoyne á dobrowolne przed Pánem/ bedźie mu otworzona braná kthora ieſt ku wſchodu ſłońcá / á bedźie ſpráwował ofiare ſwoie zápalona y ſpokoyna iáko zwykł ſpráwowáć w dźień ſzábátu/potym wynidźie/á ſkoro wynidźie zámkniona bedźie braná.

13 Y vczyniſz ná káżdy dźień ofiáry Pánu/ báránká rocznego nienáruſzonego/ á czynić to bedźieſz ná káżdy dźień ráno.

14 Vczyniſz tez z nim ofiáre ná káżde zaránie/ ſzoſtha cześć Efá/ y trzecia cześć Hinu oleiu/z ktorym zmieſzaſz make/ á táć bedźie wieczna ofiára zá vſtáwe wieczna od Paná.

15 Y beda ofiárowáć báránа y ofiáre śniedna y oley ná káżde zaránie zá ofiáre wieczna.

16 Pan Bog ták mowi/ Jeſliby kśiaże chćiał darowáć ktoremu ſynowi ſwemu dźiedźictwo / ono bedźie ſynow iego / a thá oſiádłość bedźie im w dźiedźictwo.

17 A ieſliby dał dar z dźiedźicthwá ſwego ktoremu z ſług ſwych/ tedy to iego bedźie áż do roku wolnośći/ á potym ſie ma tho wrocić ná Kſiaże/ ale dźiedźictwo iego zoſtánie ſynom ie°.

18 Kſiaże nic nie bedźie odeymował z dźiedźictwá ludowi/ vćiſkáiac kogo w oſiádłośći iego/ ale poſtánowi dźiedźice ſwe w oſiádłośćiach ſwoich / aby lud moy nie był odepchnion káżdy od oſiádłośći ſwoiey.

19 Tedy mie wiodł przez wchod/ ktory był przy ſtronie brany do komor mieyſca świetego kápłáńſkich/ ktore były ku pułnocy/ á oto tam było mieyſce ku ſtronie zachodney.

20 Rzekł tedy do mnie/ To ieſt mieyſce ná ktorym kápłani warzyć beda ofiáre zá wyſtepek y zá grzech/ á gdźie beda wárzyć śniedna ofiáre/ áby nic nie wynośili do śieni zwierzchniey/[A] izby lud nie był poświecon.

21 Potym mie wywiodł do śieni zwierzchniey / y przyprowádźił mie do czterzech katow śieni / á oto w káżdym kaćie był przyśionek.

22 We cztherzech wegłoch śieni były śionki poboczne ná czterdźieśći łokiet wzdłuż/ á po trzydźieśći łokiet w ſzerz/ Ták tez miárá byłá wſzythkich czterzech pobocznych śionek.

23 A śćiána othaczáłá w koło czterzy śionki/ á thám były kuchnie pobudowáne przy śćianach wſzedy w koło.

24 Rzekł tedy do mnie/ Oto ty domy ſa kucharzow / kedy słudzy kośćielni wárzyć beda ofiáry ludu.

KApit. 47.

1. Wody wychodzace z pod progu kośćielnego. 9. Moc y czerſtwość ich. 15. Rozdźiał źiemie według dwoygánaśćie pokolenia. 21. Kthorem miáłá być podźielona źiemiá świeta.

1. Potym mie przywiodł ku drzwiam domu/ á oto wody płynely z pod progu domu na wſchod słońcá / gdyż thez przodek domu był ku wſchodowi słońcá/ á wody iego wychodźiły ſpodkiem z práwey ſtrony domu od południa ku ołtarzowi.

2. Y wywiodł mie droga od pułnocney brany/ y w koło mie prowádźił droga przez bráne ktora ſzłá od wſchodu słońcá / á oto wody wychodźiły z ſtrony práwey.

3. A gdy maż on wychodźił ku wſchodu słońcá miał w rece ſwoiey ſznur pomiárowy/ y wymierzył thyśiac łokieth/ á przewiodł mie przez wode ktora mi byłá po koſtki.

4. Potym tez wymierzył drugi tyśiac/ á przewiodł mie przez wode / ktora mi byłá áż do kolan/ Y pothym záśie odmierzył trzeći tyśiac/ y przewiodł mie przez wode / kthora mi byłá áż do biodr.

5. Záśie potym wymierzył tyśiac łokiet/ á oto potok przez ktorym prześć nie mogł/ ábowiem wezbráły wody/ ták izbych był pływáć muśiał / bo potok był kthorego nie możono przebrnać.

6. Rzekł tedy do mnie/ Synu człowieczy / widźiałżeś? á potym mie wiodł/ y obrocił mie ku brzegu rzeki.

7. A gdym śie obeyzrał/ oto ná brzegu potoká onego było wielkie mnoſtwo drzew ze wſzad.

8. Rzekł tedy ku mnie/[A] Wody thy ktore ida ku ſtronie wſchodu słońcá y wychodza w rownie / á wpadáia ... morze

[A] To ieſt/ áby lud poſpolithy śie nie mieſzał z Kápłany á nie wdał w rzeczy świete.

*1. Moi. 48. v.

[A] Tá wodá ábo rzeká wielka ná dwoie śie rozdźieliłá iedná cześć płyneła ku wſchodowi słońcá w Morze álbo w ieźioro ktore zowa Tyberyádys/ á druga ku zachodowi w morze co zowa Mediterráneum/ á tá wodá znáczy żywe wody ktore miały płynáć z Jeruzálem ná wſzythek świath iáko zakon miał wynidź z Syonu á zbáwienie z Jeruzálem.

w morze / á wchodząc w morze bywáią zdrowemi wodámi.

9. A káżda duszá żywiąca ktora sie po ziemi płáza gdziekolwiek przyidą ty dwá potoki żyć z nich będzie / y będzie wielkie mnostwo ryb / przeto iż támtędy płynęły ty wody ktore są zdrowe / z kąd żyć będzie wszytko coby iedno przyszło gdźie tá rzeká będźie.

10. Y będą rybitwi tám przy niey mieszkáć / od Engáddy áż do Engláim będą rozćiągáć sieći swe / y będzie ták wielkie mnosthwo ryb wszelákich / iáko ná morzu wielkim bywa.

11. Ale káłuże iego y błotá / nie będą vzdrowione / ábowiem sie obrocą w wody słone.

12. Y zrosta ná brzegu rzeki y thám y sám / drzewá owoc ku iedzeniu podáiące / ktorych liśt nie zwiednie / áni v ſtánie owoc ich: w mieśiącach swych podádzą nowe owoce: ábowiem wody ich wychodzą od mieyscá święte-go: á będzie owoc ich zá pokarm / á listy ich zá lekárstwo.

13. Pan Bog ták mowi / Táć iest gránicá wedlug kthorey pośiędźiećie w dźiedźicthwo ziemię według dwoy gánaśćie pokolenia Izráelſkie° / Jozefow narod będzie miał dwie częśći

14. A pośiędziećie ią iednákiem dźiałem ieden iáko drugi / *ták iákom ná to dał rękę swą / obiecuiąc ią dáć oycom wászym: á przypádnie wam ták ziemia tá w dźiedźictwo.

*1. Moi. 48. v. 22.

15. Oto gránicá ziemie tá iest ku ſtronie pułnocney od morzá wielkiego drogą Hellon gdzie przechodzą do Sedáth.

16 Hámát / Berothá / Sybráim / ktore są przy gránicách Dámászku y przy gránicách Hemáth y Aſserhá-tykon / ktora iest przy gránicách Háwran.

17. Y będzie gránicá od morzá Aſárenon / gránicá Dámászku / á gránicá pułnocna gránicá Hámáth / á táć będzie kráiná pułnocna.

18. Rozmierzyćie też ſtronę od wschodu słońcá miedzy Háwrán y Dámáſzkiem / miedzy Galáád y miedzy ziemią Izráelską nád Jordanem / od gránice áż do morzá kthore leży ku wschodu słońcá / á táć będzie ſtroná od wschodu słońcá.

19. Pothym kráiná południeysza ku Themán / od Thámár áż do wod poswarku w Kádes / y od potoku áż do morzá wielkiego / á táć kráiná będzie od południá.

20 A zachodnia ſtroná będźie morze wielkie / od they gránice áż prawie przećiw weśćiu w Hámáth / á táć będzie kráiná morska.

21. Rozdźielićie tedy ták źiemię tę według pokolenia Izráelſkiego.

22 A w dziedzictwo thák ią miedzy sie rozmierzyćie: Także y przychodniom do was przychodzącym / ktorzy by rozrodźili syny w posrod was / á będą miedzy wámi iáko wászy sąśiedźi z narodu synow Izráelſkich / oni będą mieć dźiał z wámi w posrod pokolenia Izráelſkiego.

23. A w tym pokoleniu gdźie kthory cudzoziemiec mieszkáć będźie / thám mu wydźielićie dźiedźicthwo iego / mowi Pan Bog.

Kapitu. 48.

1. Gránice y miedze dźiedźictw náznáczonych śiedmiorgá pokolenia Izráelſkiego. 8. Mieysce Kośćiołá y mieyscá naświętszego. 11. Stáránie o kośćiele należy ná kápłány. 15. Miásto z iego długośćią y szerokośćią. 23. O osiadłośći inych ostátkow pokolenia Izráelſkiego.



1. Ty są imioná pokolenia od kończyn pułnocnych / áż do drogi Hellon / kthora wchodzą do Hemáth y do Hásárenon / y do gránic Dámászku ku pułnocy od ſtrony Hemáth: y będą ty gránice od wschodu áż ná zachod / á to będzie ieden dźiał Dán.

2. A podle gránice Dán od kráiny zewschodniey áż do kráiny morſkiey / będzie ieden dźiał Aser.

3. Podle też gránice Aser od ſtrony zewschodniey áż ku morzu / będzie dźiał ieden / należący pokoleniu Neftálim.

4. Przy gránicy też Neftálim / od wschodu słońcá / áż do kráiny morſkiey / będzie dźiał ieden Mánáſsesowi.

5. Przy gránicy thez Mánáſsesá od wschodu słońcá áż do morzá / będzie dźiał Efráimow ieden.

6. A záśie thez podle gránic Efráimá / od kráiny zewschodniey / áż do ſtrony morſkiey będzie ieden dźiał pokoleniu Ruben.

7. Przy tey gránicy Rubenowey od kráiny zewschodniey / áż do kráiny morſkiey dźiał będzie ieden Judá.

8. A przy gránicy Judá od kráiny ze wschodniey áż do kráiny morskiey/ bedzie rozdzielenie/ ktore wy wydzielicie ná dwudziestu y ná piaći lask po miárowych ná szerza/ á ná dluza iáko ieden z wymierzonych dzialow od kráiny zewschodniey áż do zachodniey/ y tám w posrodku tego bedzie mieysce swiete.

9. Wydzielenie to ktore wymierzyćie Pánu bedzie ná dluza ná dwudziestu y ná piaći tysiecy/ á ná szerza ná dziesiaći tysiecy lask.

10 A tákże bedzie mieysce swiete wydzielone dla kápłanow ku pulnocy dwádzieśćiá y pieć thysiecy lask pomiárowych wzdluż/ á ku zachodu ná szerza dziesieć tysiecy/ ku wschodu słońcá zásie dziesieć tysiecy ná szerza/ á dwadzieśćiá y pieć tysiecy ku poludniu ná dluza: támże bedzie w posrodku mieysce swiete Pánu.

11. Káplanom poswieconym z synow Sádok kthorzy strzegli vstaw moich/ a nie bladzili/ gdy synowie Izráelscy bladzili/ áni theż bladzili iáko Lewitowie.

12. Ná tyć bedzie należáło to naswietsze wydzielenie ziemie/ przy gránicy Lewitow.

13. A dział Lewitow bedzie przy gránicy kápłańskiey/ y bedzie w sobie miał pieć á dwadzieśćiá tysiecy ná dluza/ á dziesieć tysiecy ná szerza/ Wszytká oná dluza ná pieć á dwádzieśćiá tysiecy/ á szerza na dziesiaći tysiecy.

14. Z tego działu nic przedáwáć áni frymárczyć nie beda/ áni nic z ziemie wynosić beda z pierworodztw/ ábowiem sa poswiecone Pánu.

15. A pieć tysiecy ktore pozostáná w szerz przećiwko onym piaćiu á dwudziestom tysiecy/ bedzie mieysce pospolite ku mieszkániu y zá przedmieśćia/ w posrod iego miásto bedzie.

16 Thyć sa pomiáry iego: Stroná pulnocna ná cztery tysiace y ná piaći set: stroná południowa także/ cztery tysiace y pieć set: stroná ku wschodu słońcá/ ná cztery tysiace y ná pieć set: á stroná zachodnia tákże ná cztery thysiace y na piaći set.

17. A przedmieśćie ku pulnocy beda ná dwu set y ná piaćidziesiat: ku południu ná dwu set y ná piaćidziesiat: ku wschodu słońcá ná dwu seth y ná piaćidziesiat: a ku zachodu ná dwu set y ná piaćidziesiat.

18. A co sie ná dluza zostánie przećiw wydzieleniu mieyscá swietego/ bedzie ná dziesieć thysiecy ku wschodu słońcá: á dziesiec tysiecy ku zachodowi słońcá/ to bedzie przećiw wydzieleniu mieyscá swietego: Z kad beda zbieráć pożytki ná wychowánie tych ktorzy miástu służyć beda.

19 A ći ktorzy beda miástu służyć/ beda zebráni ze wszytkiego pokolenia Izraelskiego.

20 Wszytko to wydzielenie bedzie ná dwudziestu y ná piaći tysiecy: á wedle tych dwudziestu y piaći thysiecy/ vczynićie rowny dział ná cztery cześći ná podział mieyscá swiethego/ y ku osiádlosći miástá.

21. A to co názbyt zostánie/ Ksiażeciu bedzie należáło/ ták ná te/ iáko y ná druga sthrone po rozdziale mieyscá swietego y w oddzieleniu osiádlośći mieyskiey przećiw piaći á dwudziestu thysiecy działu/ áż do gránice ku wschodu słońcá: á zásie przećiw stronie zachodniey dwudziestu y piaći tysiecy áż do gránic morskich/ bedzie podle działu ksiażece° wydzielenie swiete/ y dom swiety w posrod mieyscá onego.

22 A od osiádłośći Lewitow/ thákże od osiádlosći mieyskiey co iest w posrod tego co Ksiażeciu należy miedzy gránica Judá/ y gránica Beniámin/ to Ksiażece bedzie.

23 Też iesćze dla drugich pozosthálych pokolenia Izráel/ od kráin zewschodnich/ áż do zachodnich/ bedzie dział ieden Beniáminow.

34 Przy gránicy zásie Beniámin/ od wschodu áż do zachodu słońcá/ bedzie dział ieden Symeonow.

25 Podle też gránice Symeonowey od wschodu áż do zachodu/ bedzie dział ieden Izaschárow.

26 Wedle theż granice Izáschár od wschodu áż do zachodu/ bedzie dział ieden Zebulon.

27 Thakże przy gránicy Zábulon od wschodu áż ná zachod/ bedzie ieden dział Gád.

28 A podle gránic Gád áż ku kráinie południowey ku [A] Temán/ bedzie gránicá od [B] Thámár áż do wod poswarku w Kádes/ y do rzeki ktora wpáda w wielkie morze.

[A] To iest Idumeyska ziemiá.
[B] To iest Jerycho.

29 Táć iest ziemiá kthora rozdzielićie w dziedzictwo synom Izráelskim/ y ty sa działy iey/ mowi Pan Bog.

30 Thákowe theż sa wyśćia mieyskie od kráiny pulnocney czthery

tysiace y pięć set łaskt pomiárowych.

31. [A] Brany mieyskie będą wedle liczby imion pokolenia Izráelskie°/ trzy brany ku Pułnocy/ braná Ruben iedná/ druga braná Judá/ á trzecia braná Lewi.

32. Strona ku Wschodu słońcá ná czterech tysiecy y ná piáći set/ w ktorey będą trzy brany/ braná iedná Józefowá/ druga braná Beniámin/ trzecia braná Dan.

33. Strona też ku Południu ná czterech tysiecy y ná piáći set/ w niey trzy brany/ iedná braná Symeon/ druga Izáschár/ a trzecia braná Zábulon.

34. Strona tákże Zachodnia ná czterech tysiecy y ná piáći set/ w niey trzy brany/ iedná braná Gád/ druga braná Asser/ trzecia Neftáli.

35. Owa wszedy w okrąg było ná 18000 łaskt/ á imie miástá od dniá tego będzie/ Támći iest Pan Bog.

[A] Jáko dwánaście pokolenia Izráelskie znamionuią wszytek kościoł krześćiáński y liczbę wybránych/ tákże thesz brany miástá świętego miánowáne z imion przerzeczonych pokolenia znáczą nam práwo dziedziczne krolestwá niebieskiego ktorego iest figurą miásto święte ktore wybránym należy.

Proroctwo Dániela proroká.

Argument.

Dániel będąc bárzo młodym poiman iest y záwiedzion z Jechoniászem do Bábilonu. Ten kilká zacnych Historiy ktore się działy zá czásow iego bárzo tu nadobnie wypisał/ okázuiąc iakie iest prawdziwey z cieleszną mądrością zátárgnienie/ á co zá walká prawdziwey chwały Bożey z zábobony á wymysły ludzkimi: Ten Prorok był żyw áż do czásow Cyrusá Krola Perskiego/ będąc iuż dáley niż w osmidziesiąt leciech/ A był ták mądrym człowiekiem/ że o nim byłá tá między ludźmi przypowieść pospolicie/ Mędrszy niż Dániel. Jáko y Ezechiel używa tych słow w 28. ká. w v. 3. Nazywáli go też wszyscy ludzie mądrzy Pisárzem wiela historiy/ Abowiem iáko wszytkich krolestw stany przypomina/ ták w krociuchney historiey y owszem w proroctwie wszytki zámyka y odpráwuie/ co drudzy pogáńscy wielomowce y pisárze w onych wielkości ksiąg swych áni poczynáią. Onći sam prawdziwie wymalował sprawy Bábilończykow/ Persow/ Macedończykow/ y Rzymiánow/ Onże sam wymalował sprawy Paná Krystusowe/ Krolestwo iego/ początek Antykrystow/ hániebną złość iego/ y dokończenie/ á ktemu zginienie świátá. A ná ostátek oznáymuie Krystusá Sędziego sprawiedliwego/ sąd ostáteczny/ ciáłá zmartwychwstánie/ y żywot wieczny.

Kapituła. I.

6. Dániel y towárzysze iego obráni z roskázánia Krolewskiego áby iemu służyli. 16. Mądrość y dowćip ktorym Bog ie obdárzył.

1. [A] *Roku trzeciego zá krolestwá Joákimá Krolá Judskiego/ przyciągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński ku Jeruzálem/ y obległ ie.

2. Y podał Pan w ręce iego Joákimá Krolá Judskiego/ y część naczynia domu Boże°/ y záwiodł ie do ziemie [B] Sennáár do domu Bogá swego/ á wniosł naczynia do skárbu Bogá swego.

3. Roskazał też Krol Aspenázowi przełożonemu nád swemi komorniki/ áby przywiodł z synow Izráelskich/ y z narodu Krolewskiego y z książęcego

4. Młodzieniászki ná ktorychby żadnego nákażenia nie było/ piękne ná weyzrzeniu/ y dowćipne ku wszelákiej mądrości y náuce/ á rostropne y baczne/ ktorzyby się zgodzili ku służbie ná krolewskim dworze/ á iżby byli uczeni pismá y ięzyká Káldeyskiego.

5. Y ustáwił im Krol obrok ná káżdy dzień z potraw swych Krolewskich/ y wino ktore przeń sámego było dawáne/ áby thák przez trzy látá chowáni byli/ á potym skończeniu żeby służyli przed Krolewską oblicznością.

6. Byli tedy między nimi z synow Judskich/ Dániel/ Hánániász/ Misáel/ y Azáryász.

7. Ktorym przełożony nád komorniki odmienił [C] imioná/ bo Dánielowi dał imię Bálthássár/ á Hánániászowi Sydrách/ á Misáelowi Misách/ á Azáryászowi Abdenágo.

8. Umyślił tedy Dániel [D] nie pomazowáć się

[A] To iesth/ gdy się iuż trzeći rok krolestwá iego dokończył/ á roku czwartego Nábuchodonozor został Krolem Bábilońskim/ y tegoż roku przyciągnął do Jeruzálem/ Jerem. 25. A ten Joákim był syn Krolá Jozyaszá oćiec Joáchinow/ ktorego też zwano Jechoniász.
* 2. Krol. 24. v. 10.
[B] To iest/ w ziemi Káldeyskiey gdzie iest Bábilon.

[C] Jmioná ich u pogánow były obmierzłe dla thego iż imię Páńskie w nich się zámyká/ ábowiem Dániel znáczy/ Bog sądzi/ Anániasz Bog miłosierny/ Mizael/ Bog wzywány/ Azáryasz Bog rátuiący.

[D] Gdyż on był pod zakonem chciał być iemu posłusznym/ gdzie niekthorych pokármow iáko nieczystych zákázuie/ nie chciał teżé onych rzeczy pożywáć ktore bałwanom były ofiárowáne/ á co się tycze winá nie byłoć w zakonie zá kazáne/ lecz Dániel powściągnął się od niego widząc iż ono bywa przyczyną wielu rzeczy z ych á wolał nie pić niż li miernie używáć wiedząc iż trudno áby ludzie mierności zupełnie y záwżdy zachowáć mieli

wáć sie obrokiem potraw Krolewskim/ áni piciem winá iego/ y prosił przełożonego nád komorniki/ áby sie ták nie pomazowáł.

9. A ziednał był Pan Bog wielką łáskę y przychylność Dánielowi v przełożonego nád komorniki.

10. Y rzekł przełożony nád komorniki do Dánielá/ Obawam sie ia Krolá páná mego/ ktory wam postánowił obrok w potráwách y w piciu/ ktory ieśliżby obaczył oblicza wásze chudsze niż inszych młodzieniaszkow wam w leciech rownych/ przyprawilibyście mie do Krolá żebych mogł głowę strácić.

11. Y mowił Dániel Melsárowi ktorego był postánowił przełożony nád komorniki nád Dánielem/ Hánániaszem/ Misáelem/ y Azáryaszem.

12. Proszę ćie doświadcz sług twych przez dziesięć dni/ á niech nam dádzą iárzyn ábychmy iedli/ á wody żebychmy ia pili.

13. Potym obaczysz[E] oblicza násze/ y oblicza inych młodzieniaszkow ktore chowaią obrokiem potraw Krolewskich/ potym iáko ćie sie widzieć będzie vczynisz z sługámi swemi.

E Pewnie vfáli iż Pan Bog miał to ku dobremu końcowi przywieść iesli by sie z wiárą boiáźnią y vczćiwośćią stárali iákoby iemu sie podobáli y posłusznemi byli słowu iego kthore im roskazáło to czynić/ bo gdyby sie byli ważyli tego bez słowá Bożego tedyby byli Bogá kusili.

14. Pozwolił im thedy tego/ á doświádczał ich przez dziesięć dni.

15. A gdy sie skończyły dni dziesięć/ okazáły sie oblicza ich gładsze/ á oni też sámi być tłustszemi ná ćiele niż inszy młodzieniaszkowie/ kthorzy byli chowáni obrokiem potraw Krolewskich.

16. A dla tego Melsár brał część obroku ich sobie/ thák potraw iáko y picia/ á dawał im iárzyny.

17. A Pan Bog dał tym czterem młodzieniaszkom vmieiętność y zrozumienie we wszytkich pismiech y w mądrośći/ ale Dánielowi dał wyrozumienie káżdego[F] widzenia y snow.

F O tym pátrz w.1. Mo.40. v.6. y.41. v.8.

18. Gdy tedy wyszedł czás ktory Krol zámierzył áby byli przedeń przywiedzieni/ on przełożony nád komorniki przywiodł ie przed oblicznosć Nábuchodonozorá.

19. Y mowił do nich Krol/ ále nie byli náleźieni miedzy wszytkimi onymi tácy/ iáko Dániel/ Hánániasz/ Misáel/ y Azáryasz/ ktore obrano zá służebniki Krolewskie.

20. W káżdey tedy rzeczy co sie tycze mądrośći y rozumu gdy sie dopytawał ná nich Krol/ nalazł ie dziesięćioráko vczeńsze nád wszytki mędrce y praktykarze/ ktorzy byli wszędy w Krolestwie iego.

21. † Służył tedy Dániel Krolom Bábilońskim/ áż do pierwszego roku Cyrusá Krolá.

† Niżey.6.v.28.

KApitu. 2.

Mędrcy Bábilończycy zábići iż nie mogli snu Krolewskiego wykłádáć. 27. Dániel z nátchnienia y ziáwienia Bożego wykłáda wszy gi/ iest wielce vważon od Krolá Nábuchodonozorá.

1. ROku wthorego pánowánia Nábuchodonozorá Krolá/ okazáły sie Nábuchodonozorowi sny/ z ktorych gdy był zátrwożon duch iego/ przerwał mu sie sen on.

2. Roskazał tedy wnet Krol zwołáć wszytki mędrce y praktykarze/ czárnoksiężniki y Káldeyczyki/ áby oznáymili Krolowi sen iego: Przyszli tedy á stáneli przed Krolem.

3. Rzekł pothym Krol do nich/ Snił mi sie sen á iest zátrwożon duch moy/ chcąc wiedzieć coby zacz był.

4. [A] Odpowiedzieli Káldeyczycy po Syryisku Krolowi/ Krolu bądź żyw ná wieki/ opowiedz sen sługam twym á my oznaymiemy wykład ieo.

A Od tąd áż do 8. Ká. prorok vżywa iezyka Káldeyskiego.

5. A Krol rzekł do Káldeyczykow/ Wyszłá mi rzecz z pámięći/ ieśliż mi nie powiećie snu y wykłádu iego/ márnie pomordowáni będziećie/ á domy wásze obrocą sie w gnoy.

6. Ale ieśliż mi sen y wykład iego oznaymićie/ dáry y vpominki y vczćiwość wielką odemnie odniesiećie: A ták mi iuż y sen y wykład iego oznaymićie.

7. Odpowiedzieli powtore mowiąc/ Prosim Krolu powiedz sen sługam swym/ á my wykład iego oznaymiemy.

8. Tedy Krol odpowiedział á rzekł/ Záiste znam że tylko czás odwłoczyćie/ gdyż baczyćie że mi sie rzecz z pámięći wybiłá.

9. A thák ieśliż mi snu nie oznaymićie/ iedenći iest o was dekret: Widzę zápewne żeśćie nágothowáli mowę fałeszną y przewrotną ktorą mi chcećie powiedzieć[B] ážby sie czás odmienił: A przethoż mi powiedzćie sen/ á zrozumiem iż y wykład iego możećie mi oznaymić.

B Drudzy wykłádáią áżby sie czás odwlokł.

10. Powiedzieli thedy Káldeyczycy

przed

przed krolem mowiac/ Nie iesth człowiek ná ziemi [C] kthoryby ná słowá twoie Krolu mogł dáć odpowiedź/ gdyż żaden krol [D] áni ksiaże/ áni przełożony nigdy sie o tákowych rzeczach nie pytał v żadnego medrcá/ práktykarzá/ y Káldeyczyká.

[C] Drudzy wykłádáią ktoryby rzecz tákową Krolowi oznaymić álbo wyłożyć miał.
[D] Drudzy to wykłádáią żaden Krol zacny y możny.

11. A zwłaszczá iż tá rzecz ktorey Krolu żadasz trudna iest/ áni iest żaden iny ktoryby ia tobie mogł wypráwić/ chybá bogowie ktorzy nie mieszkáią [E] z ludźmi.

[E] W Káldeyskim stoi ktorzy nie mieszkáią z ciałem.

12. Z tey tedy przyczyny krol wzruszony gniewem y popedliwośćia wielka roskazał áby pomordowano wszytki medrce Bábilońskie.

13. Wyszedł thedy dekret áby mordowano medrce/ szukano też y Dánielá z towárzyszmi iego/ áby byli zámordowáni.

14 Pytał tedy Dániel o they rádźie y dekrećie Ariochá przełożonego krolewskie° nád káty/ ktorzy byli posłáni áby mordowáli medrce Bábilońskie

15 A rzekł do Ariochá przełożonego od Krolá/ Przecż wżdy ták predki dekret wyszedł od Krolá? tedy Arioch oznaymił te rzecz Dánielowi.

16 Szedł tedy Dániel do Krolá proszac/ áby mu był dan czás ku wykłádu snu Krolewskiego.

17 Y szedł Dániel do domu swego/ á the rzecz oznaymił Hanániaszowi/ Misáelowi/ y Azáriaszowi towárzyszom swoim.

18 Prosili tedy miłosierdźia od Bogá niebieskie° o te táiemnice iżby nie pogineli Dániel y towárzysze iego z inemi medrcy Bábilońskimi.

19 Tedy Dánielowi táiemnicá tákowa obiáwiona iest w widzeniu nocnem/ zá kthora rzecz Dániel dobrorzeczył Bogu niebieskiemu.

20 Y mowił Dániel thymi słowy/ * Niech imie Boże bedźie błogosłáwione od wiekow áż ná wieki/ ábowiem iest madrość y moc iego.

* Psalm. 113. v. 2. y 115. v. 18.

21 On sam odmienia czásy y láthá/ odeymuie y postánawia krole/ rozdawa madrość madrym / á rostropne wyrozumienie dowćipnym.

22 Tenżeć sam obiáwia rzeczy głebokie y skryte/ sam to zna co iest w ćiemnośćiách/ gdyż iásność w nim mieszka.

23 Ciebie ia o Boże oycow moich wyznawam/ ćiebie chwale iżeś madrość y te moc mnie dał/ á teraześ oto dáć raczył ocochmy prosili ćiebie/ ábowiem sprawe krolewska oznaymiłeś nam.

24 A zátym Dániel przyszedł do Ariochá/ ktoremu był Krol poruczył áby pomordował medrce Bábilońskie á rzekł do niego/ Jeszcze nie morduy medrcow Bábilońskich / vczyń mi przystep do krolá/ á ia mu wykład snu iego vczynie.

25 Tedy sie wnet Arioch pospieszył/ á przywiodł Dánielá przed oblicżność Krolewska / y rzekł kniemu/ Nálazłem meżá z więźniow Judskich/ ktory wykład snu twego vczyni Krolu.

26 Rzekł thedy Krol ku Dánielowi/ kthorego imie było Báltásar/ Izali mi możesz oznaymić sen moy ktorym widział/ y wykład iego?

27 Odpowiedział Dániel y rzekł ku Krolowi / Tháiemnica tá o ktorey Krolu pytasz/ żadnym obyczáiem tobie oznaymiona być nie może przez medrce/ práktykarze/ czárnoksieżniki/ y wieszczki.

28 Ale záprawde iest Bog ná niebie ktory obiáwia táiemnice/ ktory też oznaymił tobie Nabuchodonozorze Krolu/ co ma przydź w ostátecznych dniach/ Sen tedy twoy/ y widzenie głowy twey ná łożu twoim/ iest ten.

29 O Krolu/ ná łożu twym przyszedłeś w rozmyslánie/ chcac wiedźieć coby sie ná potym dźiać miało/ othoż ten ktory táynośći obiáwia/ oznaymił to tobie.

30 A ták mnie táiemnicá tá obiáwiona iest nie dla madrośći ktoraby we mnie byłá nád ine ludźi/ iedno iżbych wykład oznaymił tobie krolu/ á iżbyś ták poznał myśli sercá twoiego.

31. Ty krolu widźiałeś/ á otho [F] słup wielki/ słup bárzo wielki/ kthory ná schwał był wywyższony/ stał przećiw tobie/ á kształt iego był strászliwy.

[F] Wszytká chwała y zacność świátá tego ktora sie thu przez ten obraz znáczy oznáymuie nam to co y Apostoł świety pisze iż ten świát iesth figura y ćieniem przemiiáiacym ná ktorym sie gruntowáć nie mamy.

32 Tego słupá głowá byłá z szczyrego złotá/ pierśi y rámioná iego srebrne/ brzuch iego y biodrá iego miedźiáne

33. Goleni iego żelázne/ á nogi iego cześćia żelázne/ á cześćia gliniáne.

34 Tám gdyś mu sie przypátrował/ oto odszczepion iesth kámień nie żadnemi rekámi/ ktory potrácił on słup w nogi żelázne y gliniáne/ y pokruszył ie.

35 Tedy sa społu pokruszone/ żelázo/ gliná/ miedź/ srebro y złotho/ á stały sie iáko plewy ná boisku lećie/ kthore roznosi wiátr/ á żadnego mieyscá ich

znaleść nie może / on potym kámień ktory potrácił on słup / sthał się gora wielka / y nápełnił wszytkę ziemię.

36 Tenći iest sen ktorego też wykład oznaymiemy przed tobą Krolu.

37 [G] Ty o krolu / iesteś krol nád krolmi / bowiem Bog niebieski tobie dał krolestwo / moc / możność / y chwałę.

38 A ná káżdym mieścu gdźie iedno synowie ludzcy mieszkáią / zwierzętá polne y ptacy powietrzni są / to wszytko dał w rece twoie / w tych wszytkich iest opánowánie twoie / á tyś iest oto tá głową złota.

39 Po tobie nastánie [H] drugie krolestwo mnieysze od ciebie / á [I] trzecie krolestwo miedźiáne / kthore pánowáć będźie wszytkiey ziemi.

40 [K] Czwarte krolestwo będźie twarde iáko żelázo / á iáko żelázo trze y tłucze wszytko / y práwie iák żelázo wszytko trze / ták to wszytko potrze y potłucze.

41 A iżeś widźiał nogi y pálce cześćią żelázne / á cześćią gliniáne / to będźie rozdźielone [L] krolesthwo / á będźie w niem nieco mocnego iáko [M] żelázo / ták iákoś widźiał żelázo zmieszáne z skorupą gliniáną.

42 Tho co sie też tknie pálcow iż były cześćią żelázne cześćią gliniáne / krolestwo będźie cześćią mocne / cześćią słabe.

43 A iżeś też widźiał żelázo zmieszáne z skorupą gliniáną / tedy też oni zlączą sie krewnośćią ludzką / ále ieden z drugiem [N] przesthawáć nie będźie / iáko żelázo nie miesza sie z skorupą.

44 Zá czásu tedy [O] tych krolow / pobudźi Bog niebieski [P] Krolestwo ktore ná wieki zepsowáne nie będźie / á krolestwo to drugiemu narodowi zostáwione nie będźie / [Q] lecz potrze á dokona wszytkich tych krolestw / á sámo tylko stáć będźie ná wieki.

45 Jákoś też widźiał iż [R] z gory od szczepion był kámień nie czyiemi rekomá / á stárł żelázo / miedź / glinę / srebro / y złoto / ták Bog wielki oznaymił to tobie Krolu / co ná pothym przyść ma / á prawdźiwy to iest sen / y wierny iest wykład iego.

46 Thedy Krol Nabuchodonozor vpadł ná oblicze swoie / á skłonił sie przed [S] Dánielem y roskazał aby mu ofiárowano ofiáry / y kádźidła.

47 Rzekł też Krol Dánielowi thymi słowy / Záprawdę Bog wász / iesth Bog nád wszytki Bogi / á Pan nád Krolmi / sam iest obiáwiaiący táiemnic / gdyżeś ty oto mogł oznaymić tá iemnice tákowa.

48 Tedy Krol zacnie wywyższył Dániela / á dáry wielkie y známienithe dał iemu / przełożył go też nád wszytką kráiną Bábilońską / á vczynił tśiążećiem nád wszytkiemi przednieyszymi Kśiążęty y przełożonymi miedzy mędrcy.

49 żadał przytym Dániel od Krolá / áby postánowił spráwce nád kráiną Bábilońską / Sydrácha / Misácha y Abdenagá / á sam Dániel był ná dworze Krolewskim.

G Pan chćiał oznaymić stan krolestw y państw ále nie wszytkich iedno czterzech onych przednieyszych pod ktoremi lud iego miał być vtrapion / á z tych Państwo Bábilońskie pierwsze było.

H To iest / Krolestwo Perskie ktore sie poczęło zá Cyrusá.

I To iest / Państwo Grekow ktore sie poczęło zá Alexándrá Mácedońskiego.

K To iest / Państwo Rzymiánow ktorzy mocą y gwałtem okrutnym pobili niemal wszytek świát.

L Państwo Rzymskie ták od początku áż do końcá było rostárgnione / iż dźiwna to iest rzecz iáko trwáć mogło áż ná ostátek walkámi wnetrznymi máło sie w niwecz nie obrocito.

M Żelázo y gliná znáczą dwoiáki sposob ludźi w thym państwie / to iest ludźi walecznych y cnotliwych / potym też buntownikow y nie spokoynych.

N Nie będźie trwáła przyiaźń miedzy niemi.

O To iest tego páństwá Rzymskiego.

P To iest / krolestwo Krystusowe wieczne.

Q To iest / vczyni koniec wszem inym krolestwam.

R Tá Gorá iest Syon ktora znáczy kośćioł y lud Boży z kthorego poszedł Krystus wedle ćiáłá okrom spráwey ludzkiey / ále spráwą duchá świetego.

S To iest / chwalił Bogá w osobie Dánielowey.

Kápitu. 3.

Tu Prorok oznáymuie moc Bożą w záchowániu tych kthorzy státecznie przy nim trwáią.

1. [A] Krol Nabuchodonozor dał był vczynić słup złoty ktorego wysokość byłá ná sześćdźiesiąt łokieć / á szerzá iego ná sześći łokieć / y kazał gi postáwić ná polu [B] Dura w kráinie Bábilońskiey.

2. Y posłał Nabuchodonozor aby sie zebráli k niemu Kśiążetá / Hetmáni / Stárostowie / Sedźiowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzednicy y wszytcy Przełożeni nád kráinámi / áby sie zeszli ná poświacánie słupá / ktory był wystáwił Nabuchodonozor Krol.

3. Tedy sie ziecháli Kśiążetá / Hetmáni / Stárostowie / Sedźiowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzedni cy / y wszytcy Przełożeni nád kráináni / ku poświacániu słupá / ktory był wystáwił Nabuchodonozor Krol / y stáneli przed słupem ktory postáwił Nabuchodonozor.

4. [C] Wołał tedy woźny głosem wielkim / Wámći to mowią narodowie / pokolenia / y ludźie roznych iezykow.

5. Jáko skoro vsłyszyćie głos tráby / piszczałki / árfy / lity / skrzypic / śpiewánia / y wszeláktiego instrumenthu muzyki / vpádniećie á będźiećie chwalić złoty słup ktory wystáwić roskazał Krol Nabuchodonozor.

6. A ktoby kolwiek nie chćiał vpáść y chwalić / teyże godźiny wrzucon będźie do piecá ogniem pałáiacego.

7. Y dla thego iáko skoro vsłyszeli wszytcy narodowie głos tráby / piszczałki

A W wykładźie 70. wykładáczow Kápitulá ták sie poczyna roku osmnastego krol / To iest 15. iat po wykładźie snu we 2. kap. opisánego.

B Wedle Greckiego ma być ná polu gdźie ludźie mieszkáią / á dla thego Jozefus 10. Anty. Kapit. 12. pisząc o tym / miásto thego słowá pisze ná szerokim polu.

C Krol then dla wielkiey możnośći swey zápámietał wszy to co go potkáło gdy mu Dániel sen wykładał vczynił ten dekret z podusczenia niektorych pochlebcow nieprzyiaciół Dánielowych y inych sług Bożych.

szczałki/árfy/liry/skrzypic/śpiewá/nia/y wszelákiego instrumentu mu/zyki/vpádli wszytek lud/pokolenia/y národy iezykow rozlicznych/á chwalili złoty słup/ktory kazał posthawić Krol Nábuchodonozor.

8. Tegoż czásu przyszli mężowie Káldeyczycy/á oskárżyli Zydy.

9. Mowiac ták do Nábuchodonozorá Królá/Krolu badź żyw ná wieki

10 Ty Krolu vczyniłeś dekret áby káżdy człowiek vpadł/ á chwalił słup złoty/iákoby skoro kto vsłyszał głos traby/piszczałki/árfy/liry/skrzypic/śpiewánia y iney muzyki.

11. A ten ktoryby nie vpadł/á nie dał mu chwały/áby był wrzucon do pie/cá ogniem pałáiacego.

12. Sa tedy mężowie z Zydow/ kto/res ty przełożył nád spráwámi krái/ny Bábilońskiey/Sydrách/ Misách y Abdenago/co lekcze poważyli wyrok twoy/o krolu/bogow twych nie chwa/lą/á słupá złotego ktorys ty kazał postáwić/ w poćciwośći nie máia.

13. Thedy Nábuchodonozor z gnie/wem á z popedliwośćia roskazał áby wnet przywiedziono Sydráchá/Misáchá/y Abdenagá/ á tám wnet meżowie ći byli przed krolá przywiedźieni

14 Rzekł tedy do nich Nábuchodono/zor tymi słowy/ Prawdáli to iesth Sydrách/ Misách/ y Abdenago/ iż Bogá moiego nie chwalićie/áni słu/pu ktorym ia wystáwił/w vczćiwo/śći nie maćie?

15. Teraz tedy ieśliżeśćie sa gothowi iáko skoro vsłyszyćie głos traby/ pi/szczałki/árfy/liry/skrzypic/śpiewá/nia/ y wszelákiego instrumentu mu/zyki/ábyśćie vpadli á dáli chwałe słu/powi złotemu ktorym iá spráwił/kto/rego ieśliż chwalić nie chcećie/ theyże godźiny bedźiećie wrzuceni do piecá ogniem pałáiace[go]/A ktoryż iest Bog coby was mogł wyrwáć z rak mych?

16 Odpowiedźieli Sydrách/Misách y Abdenago/ á rzekli ku Krolowi Nábuchodonozorowi/ Nie zda sie nam ná táka rzecz odpowiedáć tobie

17. Oto Bog nasz ktorego chwalemy może nas wyrwáć z piecá ogniem pałáiacego/ y z twych rak o Krolu pe/wnie nas wyrwie.

18 A ieśliż nie/Niech to tobie iáwno bedźie Krolu/że my Bogá twego nie [D]chwalemy/y słupá ktorys thy kazał wystáwić/ w vććiwośći nie mamy.

D Z tąd sie vczemy iż nie godzi sie żad/ną miárá/ bogobojnym być vczest/nikámi zábobonow ludźi báłwochwal/skich.

19 Zápalił sie tedy Nábuchodonozor popedliwośćia/ á oblicze iego zástro/żyło sie ná Sydráchá/ Misáchá/ y Abdenagá/ Roskazał thedy nápalić piec śiedm kroć wiecey niżli go przed tym palono.

20 Y roskazał mężom mocnem ktorzy byli z żołnierzow iego/ áby zwiazáli Sydráchá/Misáchá/y Abdenagá/ á iżby ie wrzućili do piecá ogniem pałáiacego.

21. Oni thedy mężowie zwiazáni sa w płaszczách swoich/ w lankách/ w czapkách/w boćiech y we wszythkim odźieniu swoim/á wrzuceni sa w pośrod piecá ogniem pałáiacego.

22 W tymże czáśie gdy ták było srogie krolewskie roskazánie/ á piec gwał/townie pałał/płomień ogniá one[go] podusił meże ony/ co tám byli wrzućili Sydráchá/ Misáchá/ y Abdenagá.

23 A oni trzey mężowie/ to iest Sy/drách/Misách y Abdenago/wpadli zwiazáni w pośrod piecá ognistego.

24 Zdumiał sie tedy Nábuchodonozor á powsthał predko y mowił Pánom swoim rádnym/Izalichmy nie trzech mężow wrzućić kazáli w pośrod o/gniá zwiazánych? A odpowiedáiac rzekli krolowi/ Prawdáć iest krolu.

25 A on záśie rzekł do nich/ Oto wi/dze czterzech mężow rozwiazánych iż chodza w pośrod ogniá/ á niwczem nie sa nárußzeni/A oto oblicze thego czwartego iest iáko syná Bożego.

26 Tedy Krol Nábuchodonozor przy/stapił ku drzwiam piecá ogniem pałá/iacego/ á záwołał mowiac/ O Sy/drách/ Misách/ y Abdenago słudzy Bogá náwyższego/Wynidźćie a przy/dźćie. Tedy wyszli Sydrách/Misách y Abdenago z pośrod onego ogniá.

27 A gdy kśiażetá/Hetmáni/Stáro/stowie/y Pánowie rádni Krolewscy zgromádźili sie/pátrzáli ná ony meże nád ktorych ćiáły ogień żadney mocy nie miał/ áni włos ná głowie ich nie opłonał/ áni odźienie ná biodrách ich od ogniá nárußzone było/áni żá/den zápach ogniá nie był od nich.

28 Tedy rzekł Nábuchodonozor krol/ Błogosłáwiony niech bedźie Pan Bog Sydráchá/Misáchá y Abdenagá/ktory zesłał Aniołá swe[go] á wybá/wił sługi swe ktorzy vfáli w nim/ á [E]lekce ważac wyrok krolewski/woleli ćiáłá swe dobrowolnie podáć/by nie chwalili Bogá ine[go] nád Bogá swe[go].

E W Káldeyskim [illegible] [illegible] wyrok Krolewski

29 Teraz tedy czynię ten wyrok/ aby káżdy narod/ pokolenie/ y lud rożnych iezykow/ ktoryby złorzeczył przećiw Bogu Sydráchá/ Misáchá/ y Abdenagá/ aby był cżwiertowan/ á dom iego niech będźie obrocon ná pospolity wychod/ gdyż nie iest Bog iny/ co by ták wybáwić mogł iáko ten.

30 Tedy Krol zacnie wywyższył Sydráchá/ Mizáchá/ y Abdenagá/ w krainie Bábilońskiey.

31 Nábuchodonozor krol Bábiloński wszytkiemu ludowi/ narodom/ y ludźiam iezykow rożnych/ ktorzy iedno mieszkáią po wszey ziemi/ pokoy wam wszem niech będźie obfity.

32 Bog nawyższy okazał cudá y známioná przećiwko mnie/ á przetoż zá rzecz przystoyna zdało sie tho mnie wam oznáymić.

33 A iáko ty znamioná iego są wielmożne/ á cudá iego są wszechmocne/ ták y krolestwo iego/ iesth krolestwo wieczne/* B á wielmożność iego iesth od narodu do narodu.

* Niżey.7.v.14.
B Drudzy wykłádáią/ á pánowánie iego.

Kapitu. 4.

1. Nábuchodonozor opowieda sen Dánielowi ktory widźiał: 16. Dániel oznáymuie Nábuchodonozorowi co známionował on sen. 25. To co opowiedał Dániel/ wypełniło sie nád Nábuchodonozorem.

1. JA Nábuchodonozor/ będąc ná pokoiu w domu moim á prawie kwitnący w pálacu moim.

2. Widźiałem sen ktory mie przestraszył/ y wszytki myśli me ktorem miał ná łożu swym/ y widzenia głowy moiey zátrwożyły mie.

3. A przetoż wydan iest wyrok ode mnie/ áby wszytcy medrcy Bábilońscy byli przed oblicżność moie przywiedźieni/ żeby mi wykład snu oznaymili.

4. Przyszli tedy medrcy y prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wieszczkowie/ á opowiedźiałem sen przed nimi/ á wszákoż oni wykłádu snu oznaymić mi nie vmieli.

5. Aż potym był przywiedźion przed mie Dániel/ ktorego imie iest Báltásár według A imienia Bogá mego/ á w kthorym iest duch Bogow świetych/ á przed tym sen moy opowiedźiałem.

A Jáko thez mego Bogá zową/ á tego sego Bogá było imie Bel abo Bál y Báltázár/ á po Zydowsku Beliásázár tho iest Bel strož skárbu nászego.

6. O Báltásár książe nád wszemi medrcy/ wiem iż duch Bogow świetych iest w tobie/ á żadna thaiemnicá od ćiebie zákrytá nie iesth/ widzenie snu mego ktorym widźiał tudźież y wykład iego powiedz mi.

7. Abowiem widzenie głowy mey ná łożu moim było to/ Widźiałem drzewo w posrod źiemie/ ktorego wysokość byłá wielka.

8. Wielkie y mocne drzewo/ ták iż wysokość iego dothykáłá niebá/ á B rozszerzało sie áż do gránice wszey źiemie.

B Drudzy wykłádáią á okazále było.

9. Gáłęźi iego były bárzo piękne/ á owoc iego obfity/ ná niem był pokarm przewszytki/ á dawało pod sobą ćień ku mieszkániu bestyiam polnem/ miedzy też iego gáłęźiámi mieszkáło ptástwo powietrzne/ á z niego pożywáło wszelkie ciáło.

10. Widźiałem ieszcże w widzeniu głowy mey ná łożu moim / á ono C stroż święty zstąpił z niebá.

C To iest/ Anioł.

11. Y głosno záwołał thák mowiąc/ Podrąbćie drzewo / obetnićie gáłęźi iego/ okrześćie roczki iego/ á rosproszćie owoc iego / Zwierzethá niech odeydą kthore są pod nim / á pthacy niech zlecą z gáłęźią iego.

12 A wszákoż pień korzenia iego zostáwćie w źiemi/ á niech będźie zwiazan żelázna y miedźiána zwiąska miedzy chwastem polnym/ á niech będźie pokropion rosą niebieską/ cząstká iego niechay będźie z zwierzęty miedzy chwastem źiemie.

13. Serce iego niech sie odmieni od przyrodzenia człowieczego/ y niech mu będźie dáne serce zwierzęce / á śiedm lat niech sie wypełnią nád nim

14. Tháć byłá rzecz według wyroku strożow/ á świeći to vrádźili pytáiąc sie/ Przecz wżdy ták/ Aby żywiący poználi iż Nawyższy pánuie nád káżdem krolestwem ludzkim/ á dawa ie temu komu chce/ á posthanawia ná niem nazgárdzeńszego człowieká.

15 Tenći iest sen ktorym ia Nábuchodonozor Krol widźiał/ A ták ty Báltásár oznaym mi wykład iego/ abowiem wszytcy medrcy w krolestwie mym/ niemogli mi wyłożyć własności iego/ ale thy możesz/ abowiem duch Bogow świetych iest w tobie.

16 Tedy Dániel/ kthorego imie było Báltássár/ zámilknał práwie przez iedne godźinę/ y myśli iego dziwnie

go trwożyły

go trwożyły: Rzekl tedy ták krol do niego/ O Báltássár/ sen oto ten y wykład iego niech cie nic nie trwoży/ Ktoremu odpowiedział Báltássár/ O moy Pánie/ sen ten niech sie ná ty wypełni co cie nie nawidza/ á wykład iego na nieprzyiacioły twoie.

17. Drzewo ktores widział wielkie y mocne/ ktorego wysokość dosiegałá niebá/ á rozszerzało sie po wszej ziemi

18. Kthorego gałezi były piekne/ á owoc iego obfity/ ná kthorym był pokarm prze wszytki/ pod ktorem odpoczywáły bestye polne/ á miedzy ie° gáłeziē mieszkało ptástwo powietrzne.

19. Tys iest sam o Krolu/ ktorys iest ták wywyższon y vmocnion/ á wysokość twa vrosłá/ á przyszłá áż práwie ku niebu/ tákże y moc twoiá iest áż do [C] kończyn ziemie.

C Pisze Strábo iż ten Krol był strászny Hiszpanom y Murzynom ktorzy leżą ná osthátnich gránicach ziemie ku záchodowi.

20. To zásie coś Krolu widział stroża y świetego zstepuiacego z niebá/ ktory wołał/ Podrabćie drzewo á zepsuycie ie/ wszákoż iednák zostawćie pień korzeniá iego w ziemi/ y niech bedźie zwiazan zwiastá żelázna y miedziána miedzy chwastem polnym/ á niech bedźie pokropion rosa niebieska/ czastká też iego niech bedźie z źwierzety polnymi/ áż sie nád nim wypełnia siedmi lat.

21. Otoż te° wykład masz o krolu/ á iest to dekret Nawyższego/ ktory iest wydan przećiw tobie Krolu pánie moy.

22. Ciebieć [D] wyrzuca z pośrzodku ludu/ á mieszkánie twe bedźie z źwierzety polnymi/ * y bedźiesz sie paśl tráwa iáko woł/ á bedźiesz pokropion rosa niebieska/ á thákći sie siedmi lat nád toba wypełnia/ áż poznasz Nawyższego pánuiacego nád káżdym krolestwem ludzkim/ á iż ie on dawa komu chce.

D Podnosił sie iákoby był Bogiem iákim dla tego iest złożon y przytaczon ku besthyam iáko ten ktory nie był godzien mieszkáć miedzy ludźmi bedac do czásu bez rozumu iáko bydło.
* Niżey. 5. v. 21.

23. A tho co roskazano zostáwić pień korzeniá tego drzewá/ znáczy że krolestwo twe tobie zostánie/ áż poznasz iż moc iest w niebie.

34. A przetoż o Krolu przyimi wdźiecznie ráde moie/ † odkup grzechy twoie [E] spráwiedliwośćia/ á złości twe czynieniem miłosierdźia nád vbogimi/ ábowiem to bedźie lekárstwo ná wystepek twoy.

† Ekle. 3. v. 33.
E Spráwiedliwość ktora bywámy vspráwiedliwieni iesthći spráwiedliwość wiáry Rzym. 4. ktora wiárá złączoná iesth z skuteczna miłośćia y záwzdy z vczynkow bywa poznána

25. Przyszły tedy wszytki ty rzeczy ná Nabuchodonozorá Krolá.

26. Po dwunaśćie mieśiecy przechodzac sie po pálacoch Krolewskich w Babilonie.

27. Y rzekł Krol thymi słowy/ Izali nie to iest wielkie Bábilon ktorem ia pobudował áby było Krolewskiem dworem w mocy możnośći moiey ku chwale máiestatu mego?

28. A ieszcze ty słowá były w vśćiech Krolewskich/ á oto głos z niebá zstapił mowiac/ O Krolu Nabuchodonozor/ tobieć mowia/ Twoie krolestwo odeydźie od ćiebie.

29. Od ludzi wyrzuca ćie/ á z źwierzety polnemi bedźie mieszkánie twoie/ trawa sie paśc bedźiesz iáko woł/ á siedmi lat wypełnia sie nád toba/ áż poznasz iż Nawyższy pánuie nád káżdym Krolestwem ludzkim/ á iż podawa ie komu chce.

30. Teyże godźiny stáło sie dosyć słowu onemu nád Nabuchodonozorem/ y wyrzucon iest od ludzi/ á iadł trawe iáko woł/ á ciáło iego było skropione rosa niebieska/ áż włosy iego zrosły iáko mech ná orle/ á páznokćie ie° były podobne páznoktom ptászym

31. A gdy czás on wychodźił/ ia Nábuchodonozor podniosłem w niebo oczy moie/ y przyszedłem ku rozumowi/ á poczałem błogosłáwić Nawyższemu/ y chwaliłem y wielbiłem żywiacego ná wieki/ [a] ktoregď moc iest moc wieczna/ á Krolestwo iego od narodu do narodu.

a Niżey. 7. v. 14.

32. Wszyscy mieszkáiacy ná ziemi zá nic sa przed nim/ gdyż on wszythko czyni wedle woley swoiey/ ták nád zasthepy niebieskimi/ iáko też y nád mieszkáiacymi ná ziemi/ y nie masz żadnego coby był ná przekáźie rece iego/ á ktoryby rzekł/ Y cożes vczynił?

33. Zátym wnet tegoż czásu przywrocon mi iest rozum/ y przyszedłem zás ku chwale krolestwá y máiestatu mego/ á pierwszy moy ksztalt iest mi przywrocon: Pánowie też rádni moi y kśiażetá moie szukáły mie/ á iestem potwierdzon w krolestwie moim/ y dáleko wiecey máiestat moy podwyższon iest.

34. A dla tego teraz/ ia Nábuchodonozor/ chwale/ wywyższam/ y wielbie Krolá niebieskiego/ ktorego wszytki spráwy sa prawdá/ á drogi iego sa spráwiedliwe/ ták iż on może poniżyć wszytki ty co chodza w pysze.

Kapitu. 5.

1. Krol Balsásár vczynił wielkie gody wszytkim kśiażetam swoim. 2. Roskazuie przyniesć

niesć naczynia kościelne á piie z nich. 5. Widzi rekę piszącą ná ścienie. 7. Roskázuie prákthykarze y medrce przywieść przed sie ku czytániu pismá onego. 10. Krol ná nápominánie Krolowey roskazał przyzwáć Dánielá áby od niego miał wykład tego. 17. Dániel gdy iuż obwinił Krolá z pychy iego y z niewdźięczności przećiwko Bogu/ oznáymuie mu co pismo ono známionowáło. 39. Bálsásár zábit od Persow y Medow.

[A] Then Krol był syn Ewilmerodáchow syná Nábuchodonozorowego.

1. 
Rol [A] Bálsásár vczynił gody wielkie ná tysiac pánow rádnych swych/ y pił wino przed oblicznościa onych tysiacá.

2. Gdy iuż tedy ruszyło go wino/ roskazał przynieść naczynie złote y śrebrne/ ktore [B] oćiec iego Nábuchodonozor wźiął był z kościołá onego/ ktory iest w Jeruzalem/ áby Krol y Ksiażetá iego/ żony iego/ y założnice iego z nich pili.

[B] To iest/ dźiad.

3. Przyniesiono tedy naczynia złote/ ktore były wzięte z Kośćiołá Domu Bożego ktory był w Jeruzálem/ y pili z nich Krol y Ksiażetá iego/ żony iego/ y záłożnice iego.

4. A pili wino chwalac Bogi złothe y śrebrne/ miedźiáne y żelázne/ kamienne y drzewiáne.

5. Teyże godźiny vkazáły sie pálce reki człowieczey/ ktore pisáły przećiw lichtarzowi/ ná ścienie páłacu Krolewskiego: Y widźiał Krol one reke ktora pisáłá.

6. Tedy sie odmieniłá twarz krolewska/ á myśli iego zátrwożyły go/ ták iż sie biodrá iego zátrzasnęły/ á pod koláńy iego łytki zádrzáły.

7. Záwołał tedy Krol głosno/ á roskazał áby byli przedeń przywiedźieni Prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wiesczkowie: Y mowił ták ku medrcom Bábilońskim/ Ktokolwiek przecżcie pismo to/ á wykład ie° oznaymi mnie/ bedźie obleczon w iedwábne odźienie/ y łáncuch złoty bedźie włożon ná szyie iego/ á trzećiem po mnie w krolestwie roskázowáć bedźie.

8. Tedy weszli wszyscy medrcy Krolewscy/ á nie mogli pismá przeczytáć/ áni iego wykłádu Krolowi oznáymić.

9. Z kad Bálsásár Krol był bárzo zátrwożon/ á twarz iego odmieniłá sie/ y Ksiażetá iego zátrwożeni byli.

10. Ale [C] Krolowa dla Krolá y Ksiażat iego/ weszłá w dom miedzy goduiace/ y thák mowiłá/ Krolu badź ná wieki żyw/ á nic sie nie trwoż w myślách swych/ á niech sie twarz twoiá nie odmienia.

[C] Bábá Krolewska ktora byłá żoną Krolá Nábuchodonozorá.

11. A wszák iest mąż w krolestwie twoim/ w ktorym iest duch Bogow świetych/ á zá czásow oycá twego/ náydowáło sie w nim obiáśnienie/ zrozumienie/ y madrość táka iáka madrość Bogow/ ktorego posthawił Nábuchodonozor Krol Ksiażećiem nád medrcy/ práktykarzmi/ Káldeyczyki/ wieszczki/ oćiec twoy o Krolu.

12. Dla tego iż w nim był duch obfitszy/ vmiejetność y zrozumienie/ gdy wykłádał sny/ gadki trafował/ trudne rzeczy rozwiezował/ A tenći iest Dániel/ kthoremu Krol dał ine imie Báltassár: Niechże tu iedno theraz bedźie wezwan Dániel/ á onći wykład okaże.

13. Tedy przywiedźion iest Dániel do Krolá/ á Krol mowił do niego tymi słowy/ Y tyżeś iest on Dániel ktoryś iest z więźniow Judskich/ kthorego krol oćiec moy przywiodł tu z Judy?

14. Słysze o thobie iż Duch Bogow świetych iest w tobie/ á obiáśnienie/ zrozumienie/ y madrość wiecższa niż w inych znáyduie sie w tobie.

15. Otho teraz przywiedźiono przede mie medrce y praktykarze/ aby wyczytáli to pismo/ á iego wykład aby mi okázáli/ ále nie mogli mi wykłádu iego vczynić.

16. A iżem ia o tobie słyszał iż możesz wykłady oznáymowáć/ y rzeczy trudne rozwiezowáć/ przetoż teraz możeszli to pismo wyczytáć/ á ie° wykład mi oznáymić/ iedwábnem odźieniem obleczon bedźiesz/ á łáncuch złoty ná szyie twoie włożon bedźie/ y trzećiem po mnie w Krolestwie moim roskázowáć bedźiesz.

17. Tedy odpowiedźiał Dániel á rzekł przed Krolem/ Vpominki twe schoway sobie/ á dáry twe day komu drugiemu/ á wszákże ia przedsie pismo to czytháć bede tobie Krolu/ y wykład iego oznaymie.

18. Słuchayże o Krolu/ Bog nawyższy podał Nábuchodonozorowi oycu twoiemu Krolestwo/ wielmożność/ chwałe/ y zacność.

19. A dla tey możnośći ktora był dał iemu/ wszyscy narodowie/ pokolenia

y ludźie

y ludźie rozlicżnych iezykow / bali ſie á drželi przed oblicżem iego/On ktore chćiał/ zábiiał/ á ktore chćiał/ karał/ktore chćiał wywyżſzał/ á ktore chćiał poniżał.

20 Ale gdy ſie podniosło ſerce iego/á duch iego zátwardźił ſie w pyſze/ zlożon ieſt z ſtolice Kroleſtwá ſwego/ á zacnosć iego zieta ieſt z niego.

21 Y był wyrzucon z poſrodku ſynow ludzkich/ á ſerce iego zrownáné było z zwierzety polnemi/á z oſły dźikiemi było mieſzkánie iego / * y karmił ſie iáko woł trawą / a roſą niebieſką było ſkropione ćiało iego / áż poznał iż pánuie nawyżſzy Bog nád káżdym kroleſtwem ludzkiem/á kogo chce tedy poſtánowi nád nim.

* Wyzſ. 4. v. 22.

22 Będąc ty tedy ſynem iego o Bálſáſár/ nie vpokorzyłeś ſercá ſwego / wiedząc o tym wſzytkim.

23 Owſzemeś ſie podniosł przećiw Bogu niebieſkiemu / bo naczynia z domu iego ſą przed ćie przynieſione/ z ktorycheś ty y Kśiążęta twoi / żony twe y założnice twe wino pili. Ktemuś bogi złote y ſrebrne / miedziáne y żelázne/drzewiáne y kámienne/ktorzy nie widzą/ áni ſłyſzą chwalił / á Bogá w ktore° reku ieſt duſzá twa/ y wſzytki drogi twe / w vczćiwośći ś nie miał.

24 Otoż od niego poſłána ieſt tá reká/ y piſmo to ieſt wyrażone.

25 A toć ieſt piſmo / ktore ieſt nápiſáne/ Mene Mene/ Thekel/ Vfárſyn.

26 Tey mowi ten ieſt wykład / Mene/ rozlicżył Bog Kroleſtwo twe y wypełnił ie.

27 Thekel/ záwieſzoneś ná wadze/ á náleźioneś nie ważny.

28 Peres/ rozdźielone ieſt Kroleſtwo twe/ á dáne ieſth Medom y Perſom.

29 Thedy ná roſkazánie Bálſáſárowo/ oblekli Dánielá w iedwabne odźienie/ á łáncuch złoty włożono ná ſzyie iego/ y obwołano tho o nim/ iż on trzećiem po Krolu w Kroleſthwie roſkazowáć miał.

30 Oneyże nocy zábit ᵇ ieſt Bálſáſár Krol Kaldeyſki.

ᵇ Zábith był roku thrzećiego Kroleſthwá ſwego / A przed nim Ewilmerodách oćiec iego Krolował 23. lat/ á przed tym Nábuchodonozor Krolował. 45. lat/ á tho wſzythko czyni. 71. lat wedle rachunku żydowſkiego ktory ieſt pewnieyſzy ácz świeccy Autorowie z nimi ſie nie zgadzáią.

31. A ná mieyſce iego Dáryuſz Medczyk wźiął Kroleſtwo / máiąc lath ſześćdźieſiat y dwie.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 6.

1. Dániel zoſtał w wielkiey vczćiwośći y w powadze v Krolá Dáryuſzá. 4. Stároſtowie y vrzednicy Daryuſzowi/ ſtáraią ſie áby był zábith Dániel gdyby wyrok Krolewſki wzgárdźił. 12. Obwinion ieſth przed Krolem iż vczynił przećiw wyrokowi iego. 14. Krol ſam ſthára ſie iákoby go wyrwáć od śmierći. 16. Ale przedśie wrzucon ieſt w doł miedzy lwy od kthorychon nic nie był náruſzon. 23. Krol kazał go z tamtąd wyćiągnąć / á ty co go oſkárżyli tám wrzućić/ gdźie ſą ode lwow rozſzárpáni. 25. Dáryuſz dekret czyni / áby wſzyſcy Bogá Dánielowego chwalili.

☘ ☘ ✱ ❦ ✱ ☘ ☘



1. Otym Dáryuſz ᵃ podług zdánia ſwego/ poſtánowił ſto y dwádźieśćiá ſtároſtow/ ktorzyby byli we wſzytkim kroleſtwie.

2. A nád nimi trzech przełożonych/ miedzy kthoremi był ieden Dániel/ á tym oni ſtároſtowie liczbe czynili/ áby ſie trudnośći Krolowi vłżyło.

3. Ale Dániel przewyżſzał wſzythki przełożone y ſtároſty/ przeto że duch obfitſzy był w nim/ á Krol myślił go poſtánowić nád Kroleſtwem wſzytkiem.

4. Tedy przełożeni y ſtároſtowie ſzukáli przyczyny przećiw Dánielowi z ſtrony Kroleſtwá/ á wſzákoż żadney przyczyny áni wady ználeść nie mogli/ gdyż był wiernym/ á żaden wyſthepek áni wadá w nim nie byłá náleźioná.

5. Rzekli thedy meżowie oni / Nigdy przećiw temu Dánielowi przyczyny nie znaydźiemy / ieſliż iey nie poſzukamy w zakonie Bogá iego.

6. Zátym ſie zgromádźili przełożeni y ſtároſtowie do Krolá/ á mowili ták k niemu/ Bądź wiecznie żyw Krolu Dáryuſie.

7. Y vrádźili to przełożeni nád Kroleſtwem/ Hetmáni/ Stároſtowie/ rádni pánowie y vrzednicy / áby był vſtáwion ſtátut Krolewſki á vmocnion wyrokiem/ Iż kthoby kolwiek proſił czego od kthorego Bogá abo od człowieká / áż do trzechdźieśiath dni/ á nie od ćiebie o Krolu/ iżby ten był wrzucon w doł miedzy lwy.

ᵃ Xenof... ciw ... wiela ... tym rzec... mieyſe / T... Daryus ... teſow Kr... ſkiego dał... ke zá Cyr... ſkiego ... ſwego á z... leſtwo M... poſag gdy... ryuſz żadne... tomká ... nie miał ... máiąc po... Krolá Bab... go muſiał ... z nim zacząć ... ſobie ná po... ćiá ſwego C... ktorego vz... mánem wo... go/ á miał ... rus z ſobą ... ludźi Rycer... Perſy / á ... dwá iáko ... Iozefus w... bilon/ Xenof... ſe iż Dáryus ... ſwá nie był ... czas/ ále pew... ſy Iozefus ... kie Dáryus ni... mał Kroleſt... iedno rok po... Cyruſowi ſ...

8. A thák iuż therazo Krolu / potwierdź ten wyrok / á day gi ná piśmie / iżby śie nie odmieniał / wedlug ſtatutu Medſkiego y Perſkiego / ktory śie nie odmienia.

9. Y dla thego wnet Krol Dáryuſz roſkazał dáć ná piśmie ten wyrok.

10 Co gdy zrozumiał Dániel / iż ná piśmie wydano było / wſzedł do domu ſwego / á otworzywſzy [C] okná w ſwym wiecżerniku / ku Jeruzalem / trzy kroć przez dźień klekał ná kolá / nach ſwych / y modlił śie / chwale dáiąc Bogu ſwemu / iáko był zwykł czynić przed tym.

C To vczynił áby był widźian / á iżby ták vczynił wyznánie wiáry ſwey nie kryiąc śie dla boiáźni.

11. Oni tedy meżowie zebráli śie ſpołu / á náleźli Dániela modlącego śie á czyniącego prozby do Bogá ſwego.

12 Y ſzli do Krolá / á czynili rzecż ku niemu o wyroku iego w thy słowá / Izáliś ty Krolu nie vczynił wyroku / Iż ktoryby kolwiek człowiek prośił czego od iákie° bogá ábo od człowieká / áż do trzech dźieśiąt dni / á nie od ćiebie / áby był wrzucon do dołu mie dzy lwy. A Krol odpowiedźiał á rzekł / Prawdá to ieſt / wedle ſtatutu Medow y Perſow / kthory śie nie odmienia.

13. Oni potym rzekli / Dániel on ktory ieſt z poimáńcow Judſkich / lekce ćie poważył / y wyrok ten kthoryś ty vczynił o Krolu / y owſzem trzy kroć przez dźień czyni modlitwy ſwoie.

14. Ty słowá gdy Krol vſłyſzał / bárzo śie nie podobáły iemu / Y przyłożył Krol ſerce ſwe ku Dánielowi / iáko by go wyſwobodźił / y áż do zachodu ſłońcá ſtárał śie / áby go wybáwił.

15. Ale oni meżowie zeſzli śie záś do Krolá / y mowili ku niemu / Wiedz Krolu iż to ieſt ſtatut Medſki y Perſki / áby żaden wyrok y dekret / ktory by Krol poſtánowił / odmienion nie był.

16 Roſkazał tedy Krol áby przywiedźiono Dánielá / ktore° wnet wrzucono w doł miedzy lwy / Y mowił Krol ku Dánielowi / Bog twoy ktoremu ty vſtáwicżnie ſłużyſz / on wybáwi ćiebie.

17 Támże ieſt przynieśion kámień ieden / kthory położon ieſt nád dźiurą onego dołu / á Krol gi zápieczęthował ſygnetem ſwoim / y ſygnethmi Kśiążąt ſwoich / áby ſkazánie nád Dánielem nie było odmienione.

18 Pothym odſzedł Krol do pałacu ſwego / á nic nie wieczerzał / y nie było Muzyki przed nim / ani poſtał ſen ná oczach iego.

19 Y wſthał Krol ráníuczko / gdy śie rozedniewáć poczęło / á z kwápieniem ſzedł do dołu lwow.

20 Y gdy przychodźił ku dołowi / záwołał ná Dánielá głoſem żáłoſnym / Dánielu ſługo Bogá żywego / Bog twoy kthoremu ty vſtáwicżnie ſłużyſz / mogłli ćie wybáwić od lwow?

21. Mowił tedy thak Dániel z Krolem / O Krolu / Badź żyw ná wieki.

22 * Bog moy poſłał ánioła ſwego / á zámknął páſzczeki lwom / thak iż mie nie zágubili / ábowiem przed nim ieſt we mnie ſpráwiedliwość [D] náleziona / y tákże przed tobą o Krolu żadneiem zdrády nie vczynił.

* Máchá. 2. v. 60.

D To ieſt / iżem był niewinnym y bez przyczyny tá krzywdá mi śie dźiała.

23 Y był Krol wielce poćieſzon z tego / á roſkazał Dánielá wyćiągnąć z dołu. A gdy był Dániel wywiedźion z dołu / żadne náruſzenie ná nim náleźione nie było / przetho iż wierzył [E] Bogu ſwemu.

E Aby chwałá Bogu byłá dáná á iżby niewinnośći y ſpráwiedliwośći Dánielowey nic nie było przyczytáno.

24 Przytym ná roſkazánie Krolewſkie przywiedźiono meże ony kthorzy oſkárżyli Dánielá / y wrzuceni ſą w doł miedzy lwy / oni y żony ich / y dźieći ich / á niżli ieſzcże vpádli ná dno dołu / rozchwytáli ie lwi á pogryźli kośći ich.

25 Roſkazał thedy nápiſáć Dáriuſz Krol do wſzech narodow y do wſze° pokolenia á do ludźi rozlicżnych ięzykow / ktorzy mieſzkáli po wſzythkiey źiemi / Wſzytkim wam niech śie rozmnoży pokoy.

26 Wydan ieſt then dekret odemnie ſámego / áby po wſzytkim pánowániu Kroleſtwá mego wſzyſcy drżeli á báli śie Bogá Dánielowego / gdyż on ſam ieſt Bog żywy / kthory trwa áż ná wieki / y kroleſtwo iego ieſt ktore nie będźie rozproſzone / á moc iego trwa áż do końcá.

27 On wyrywa y wybáwia / á czyni znáki y cudá ná niebie y ná źiemi / ktory wyrwał Dánielá z mocy lwow.

28 † Szczęśliwie śie thedy wodźiło Dánielowi / zá pánowánia Dáryuſzá y zá Cyruſá Krolá Perſkiego.

† Wyżſzey. 1. v. 21.

Kapitu. 7.

1. Dániel widźiał cztery beſtyie wychodzące z morzá. 4. Pierwſza beſtya iáko Lew. 5. Wtora beſtya iáko Niedźwiedź. 6. Trzecia beſtya iáko Lámpard. Cżwarta beſtya ſroga

sroga okrom przezwiská. 13. Proroctwo o Krolestwie Krystusowym. 17. Wykład tych cżterzech bestiy. 24. Co známionowáły dziesiźć rogow cżwartey bestyiey.



1\. ROku pierwsze=go Bálsásárá Krola Bábilońskiego/ widźiał Dániel sen á widzenia w głowie iego były ná łożu iego/ Thedy wnet spisał on sen/ á naprzod z thąd rzecż pocżął.

2\. Powiedźiał ták Dániel/ Widźiałem w widzeniu moim nocnym/ á oto cżterzy [A] wiatry niebieskie walcżyły nád morzem wielkiem.

3\. A cżterzy [B] bestyie wielkie wychodźiły z morza rożne od siebie.

4\. Pierwsza iáko [C] lew máiąc skrzydła [D] orle/ y przypátrzałem się gdy były wytárgane skrzydłá iey/ á ziethá iest z ziemie ták iż ná nogách stánełá iáko ludźie/ á serce cżłowiecże było iey dáne.

5\. Potym otho druga bestya podobna byłá [E] niedźwiedźiowi/ y stánełá przy iedney stronie/ máiąc [F] trzy kły w pászcżece miedzy inemi zebámi/ do ktorey ták mowiono/ Wstáń rychło/ á [G] żrzy wiele mięsá.

6\. Potymem widźiał/ á oto drugie źwierzę podobne było [H] lámpártowi á skrzydłá cżtherzy pthászę były ná grzbiećie iego/ miáłá też [I] cżterzy głowy besthya oná/ y iesth mu podána moc.

7\. Kthemu w tymże nocnym widzeniu/ widźiałem/ á oto bestya [K] cżwarta strászliwa á sroga y bárzo mocna ktora miáłá zeby wielkie żelázne/ á pożyráłá y poćieráłá/ á ostátek nogámi swemi podeptawáłá/ y byłá rożna od wszech inych bestiy kthorem widźiał przed nią/ á miáłá [L] dźieśięć rogow.

8\. Przypátrowałem się tam onym rogom á oto ieden rog [M] máły wyrástał miedzy nimi/ a trzy z pierwszych rogow wyłomione są od niego. A w onym rogu były ocży iákoby cżłowiecże/ y vstá mowiące rzecży wielkie.

9\. Widźiałem też á ono stolice postáwione są/ á [N] Stárodawny śiadł ná nich/ odźienie iego było iáko śnieg białe/ á włosy na głowie iego iáko subtelna wełná/ stolicá iego iáko płomień ogniowy/ á koła stholice iego pałáły iáko ogień gorąiący.

10\. Rzeká ognista wychodźiłá od niego/ á tyśiąc thyśiecy służyli iemu/ y dźieśięć kroć tyśiąc tyśiecy stali około niego/ Y záśiadł sąd á [O] księgi otworzone są.

11\. Y przypátrowałem się głosowi [P] słow wielkich ktore mowił rog/ á pátrzałem áż [Q] bestya zábita byłá/ y ćiáło iey zágubione było á podáne ku spaleniu ogniem.

12\. Tákże też y [R] onym drugiem bestyam odięta iesth moc/ bo iáko długo trwáć miały/ cżás im był pewny zámierzon.

13\. Teżem widźiał w widzeniu nocnym/ á oto iáko syn cżłowiecży przychodźił ná [S] obłokách niebieskich/ á przyszedł áż do Stárodawnego/ y przywiedźiono go przed oblicżność iego.

14\. Kthoremu podał moc/ y cżeść/ y krolesthwo/ ták iż wszyscy narodowie/ pokolenia y ludźie rożnych ięzykow służyć mu będą/ * pánowánie iego iest pánowániem wiecżnem/ ktore odięte nie będźie/ á krolestwo iego skáżone być nie może.

15\. Thedy ia Dániel byłem zátrwożon w duchu mym w pośrod ćiáłá mego/ á widzenia głowy mey przestrászyły mię.

16\. Y przystąpiłem ku iednemu z około stoiących/ á pytałem się od niego prawdy o tych wszytkich rzecżách/ Ktory thák mowił do mnie oznáymuiąc mi co známionowáły ony rzecży.

17\. Cżterzy ony wielkie bestye/ są cżterzey Krolowie/ ktorzy powstáną ná ziemi.

18\. A Swięći Nawyższego wezmą krolestwo/ y posiędą krolestwo to/ áż ná wieki/ y áż ná wieki wiecżne.

19\. Chćiałem też z wielką żądzą wiedźieć prawdę/ o cżwarthey bestyiey/ ktora byłá rożna od wszech inych bestiy/ bárzo strászliwa/ kthorey zeby były żelázne/ á pázno kćie iey miedźiáne/ co pożárłá y poćieráłá/ á ostátek nogámi potłacżáłá.

20\. O onych też dźieśiąći rogoch ktore były ná głowie iey/ y onym drugim ktory był wyrosł/ y cżemu theż trzy przed nim pádły/ á przecż on rog miał ocży/ á vsthá iego mowiły rzecży wielkie/ ktory rog więtszy był niż drugie rogi.

21\. Y przypátrowałem się/ áno on

Gggg rog walki

[A] Oznáymuie wielkie zámieszánia ktore ná świećie być miáły przy pocżątku onych krolestw miánowánych w 2. Kápitule.

[B] Krolowie ábo Monárchi.

[C] Pierwsze páństwo iest Bábilońskie ktore się pocżęło zá Nábuchodonozorá ktorego on lew skrzydlásty znácżył dla thego iż gwałtownie y bárzo prędko z hołdował wszytkie páństwá okoliczne.

[D] To iesth/ moc y woyská onego páństwá ktore ná ostátek było pohołdowáne.

[E] Ten Niedźwiedź znácży Perskie páństwo.

[F] Ty słowa znácżą Krolestwo Medskie y Perskie y Bábilońskie ktore były w iedno pomieszáne.

[G] Dawa znáć o wielkim okrućieństwie Persow ktorzy się nie mogli násyćić krwie ludzkiey iáko to iáwnie okazáłá Tomirys krolowa przy śmierći Cyrusowey/ iáko o tym pisze Iustyn w pierwszych księgách y Orosyus we wtorych.

[H] To znácżyło páństwo Mácedońskie ktore się pocżęło zá Alexándrá wielkiego ktory thu iest przyrownywan z Lámpártem skrzydlásthym dawáiąc znáć o wielkiey prędkośći tegoż Alexándrá kthory zá dwánaśćie lat podbił pod moc swoię ták wiele Krolesthw y śiem iż to rzecz nie podobna.

[I] Alexander bárzo krotko pánował/ zostáwił po sobie cżterey pány/ ktorzy mie dzy się iego páństhwo rozdźielili/ Ptolomeusowi dostał się Egipt/ Seleukusowi Syrya/ Antygonusowi Azya/ á Filipowi Arydeowi Mácedonia.

[K] To było páństwo Rzymskie strászne po wszytkim świećie.

[L] Thá liczbá dźieśięć znácży liczbę nie pewną y wielką/ á przez thy rogi rozumieią się wszytki krolestwá y páństwá kthore były zá dawnych cżásow pod Rzymskim páństwem.

[M] Then rog máły znácży krolesthwo ktorego pocżąthek miał być bárzo podły y nie znácżny/ á pothym przyść ku wielkiey zacnośći y podbić pod swoię moc trzy wielkie ony rogi przerzecżone/ to iest wiele ich á przez ten rog máły rozumieć się Antykryst bądź Máchomet/ bądź theż Antykryst Rzymski/ á ten rog był od inych rożny w tym iż miał oblicze cżłowiecże ktore znácży to zwierzchnią ludzkość y świethobliwość á wżdy był rog/ to iest gwałtownik y okrućieństwo.

* Miche. 4. v. 11. Luk. 1. v. 33.

[N] Dáwa tu znáć o Bogu oycu ktory wszytek sąd dał synowi swemu/ á będźie wiecżnie z nim krolował y z duchem świętym.

[O] Tymi słowy okázuie iż sumnienie kázdego odkryie się á táiemnice serc wszytkich będą obiáwione.

[P] To iest/ bluźnierstwá Antykrystowe.

[Q] Rozumie cżwarte páństwo ze wszytkiemi rogámi iego.

[R] To iest/ trzy pierwsze páństwá trwáły do cżásu/ ále to bárzo máło względem ostáthniego/ kthore ma trwáć przez bárzo długi cżás.

[S] Przez thy obłoki/ rozumie Anioły niebieskie.

rog wałki wszczynał przećiw Swię- tym/ y miał moc nád nimi.

22 Aż Stárodawny przyszedł/ á sąd podan iest Swiętym Nawyższego/ y czás przyszedł w ktory Swięći otrzymáli krolestwo.

23 Tedy oń ták powiedział/ Bestya cżwarta/ będźie cżwarthe Krolestwo ná ziemi/ kthore będźie więcsze nád wszytki Krolesthwá/ á pożrze wszytkę ziemię/ potłoczy ią y potrze.

24 Dźiesięć też rogow tych známionują/ iż z krolestwá tego powstáną dźieśięć Krolow/ á ieden po nich powstánie/ ktory będźie wieczszym niż pierwszy/ y poholdnie trzech Krolow.

25 Mowić też będźie słowá przećiw Nawyższemu/ y porázi Swięte Nawyższego/ y będźie mniemał o sobie/ iákoby mogł odmienić czásy y zakon/ A podáni będą w ręce ie° áż do T czásu/ y wiele czásow y połowice czásu.

26 Będźie tedy zásadzon sąd o nim/ á będźie odiętá moc iego/ áby ie rozproszyli y zágubili/ áż prawie do końcá.

27 A krolestwo y moc/ tákże y rozszerzenie Krolestwá/ ktore iest pod wszytkim niebem/ będźie dáne ludowi Swiętych Nawyższego/ ktorego pánowánie/ iest pánowánie wieczne/ á wszytki możnośći iemu poddáne y posłuszne będą.

28 Potąd ći iest koniec słow/ Ja Dániel byłem z tąd w myslach swych zátrwożony/ á oblicże moie zmieniło sie/ wszákżem záchowywał słowá ony w sercu moim.

„ Luk. 1. v. 33.
T Przez ieden czás rozumie sie rok ieden / á przez dwa czásy dwie lecie / á przez połowicę czásu / put roká/ A to sie wykłáda w Ziáwieniu Janá świętego Kap. 12. gdźie przypomina cztery dźieśći y dwá miesiące kthore czynią putczwártá látha przez ktory czás dopusczono Antykrystowi czynić swoiey złośći dosyć Niektorzy rozumieią iż ten czás czyni 1260. lat to iest thák wiele lat iáko iest dni w onych przerzeczonych 42. miesiącach á drudzy záśie rozumieią 7. lat kthorych połowicá iest putczwártá látá/ á przez te śiedm lath rozumie sie czás bárzo długi y nie zámierzony kthory skroći sie dla wybránych Bożych / á ten wykład zda sie być ná przystoynieyszy gdyż oney godźiny albo dniá nie wiedzą/ áni Aniołowie/ áni sam Syn człowieczy. Marek Ro[?] 13.32

✤ ✤ ✤

Kapitu. 8.

1. Widzenie skopu nád rzeką Vláy. 4. Widzenie kozłá. 7. Skop zwyćiężon od kozłá. 8. Czterzy rogi co kozłowi ná mieysce iednego wyrosły. 9. Máluczki rog co wyrosł ze czterzech. 20. Wykład skopu. 22. Wykład czterzech rogow. 23. Wykład máluczkiego rogu co wyrosł z pośrodku czterzech.

1.  Oku thrzećie° krolestwá Bálsásárá / vkazáło sie widzenie mnie Dánielowi po onym kthore sie mnie pierwey było okazáło.

2. Widźiałem widzenie/ á czásu onego gdy widzenia byłem ná zamku Susán/ kthory iest w kráinie Elámitskiey/ Támem tedy widźiał w widzeniu/ iákobych był nad rzeką Vlái.

3. Y podniosłem oczu swych/ á vyzrałem/ á oto skop stał nád rzeką/ ktory miał dwá rogi/ á ony były bárzo wysokie/ z kthorych ieden był wyższy niż drugi/ á then co był wyższy/ rosł posledź.

4. Potymem widźiał że on skop trzasał rogámi ná zachod słońcá/ ná pułnocy/ y ná południe/ á wszytki bestye sprzećiwić sie mu nie mogły/ y żaden sie z ręki iego wybáwić nie mogł: wszytko cżynił wedle podobánia swego/ á stał sie zacnym.

5. Tho gdym ia widźiał/ Oto kożieł od pułnocy przychodźił ná wszythkę ziemię/ á ziemie sie niedotykał/ á miał rog wielki miedzy ocżymá swemi.

6. Y przyszedł áż do skopu onego ktory miał dwá rogi/ á ktoregom ia widźiał stoiącego nád rzeką/ Y przybieżał do niego w popędliwośći mocy swoiey.

7. Widźiałem iáko sie przybliżał ku skopowi/ y obruszywszy sie nań / potráćił go á połamał ony dwá rogi iego / Zadney mocy w skopie nie było żeby sie mu był opr zeć mogł / á ták go zráźił/ kośći ná ziemię podeptał/ y żaden go wybáwić nie mogł z mocy iego.

8. Tedy kożieł stał sie bárzo mocnym/ á gdy iuż przyszedł ku nawyższey mocnośći swoiey/ on rog iego wielki złaman iest/ á ná mieysce iego wyrosły cżtherzy rogi okazále według cżterzech stron niebá.

9. Támże od iednego z nich / wyrástał ieden máły rożek / kthory bárzo wielce wyrosł áż ku południu/ ku wschodu słońcá / y ku ziemi zacney.

10. Pothym sie wywyższył áż do zástępow niebieskich/ y zrzućił niekthore ná ziemię z woyská A ich/ y z gwiazd/ á podeptał ie.

11. Ktemu sie B wywyższył áż ku Kśiążęćiu zastępow/ á od niego odiętá iest ofiárá vsthawiczna/ y mieysce iego swięte rozrzucone.

12. Y był dan pewny czás ofierze vstáwiczney dla złośći: Y zrzućił prawdę áż ná ziemię/ á co czynił szczęśćiło sie iemu.

A Rozumie o wiernych Bożych.

B To iesth / śmiał walczyć z Bogiem y plugáwić święte mieysce iego / á to wszythko rozumie sie o Krolu Antyochuśie ktory był okrutnym prześlado wcam ludu Bożego.

Vsłyszałem

13. Vſłyſzałem tedy iednego z świe- tych mowiacego/ á ten święty mowił niektoremu mowiacemu/ Y długoż będźie trwáło widzenie ofiáry vſtá- wiczney? á dopuſzcza ſie złośći wzmá gáć? długoż mieyſce święte y záſtep będźie w podeptániu?

14. Mowił potym zemną/ od wieczorá áż do poranku/ licząc dźień/ [C] dwá ty ſiącá y trzy ſtá dni miną/ potym miey ſce święte będźie oczyśćione.

[C] Rozumie czás przez kthory ma trwáć prześládo- wánie pod Anthy- ochuſem / tho ieſt 2300. dni ktore czy nią okoto ſześć lat y trzy mieśiące.

15. A gdym ia Dániel widźiał widze nie y żądałem zrozumienia iego/ oto przedemną ſtánęłá iáko osobá męſka

16. Vſłyſzałem zátym głos człowie- czy miedzy Vlay rzeka/ kthory wołał mowiąc / * Gábryelu / day zrozu- mieć temu widzenie to.

* Niżey. 9. v. 21.

17. Potym przyſzedł ku temu mieyſcu gdźie ſtał/ ktory gdy przyſzedł / vle- knąłem ſie ia á vpadłem ná oblicze ſwoie: A on rzekł do mnie/ Synu zło wieczy wyrozumiey/ ábowiem wi- dzenie ototo będźie czáſu ſwego.

18. A gdy ták zemną mowił/ wzdrze mawſzy ſie padłem ná twarz ná źie- mię/ potym ſie mnie dotknął a poſtá- wił mię ná nogi.

19. Y rzekł ku mnie/ Oto ćie náucze co ma być przy ſkończeniu gniewu / á- bowiem czáſu ſwego przyidźie wy- pełnienie.

20. Skop ten coś go widźiał o dwu rogách/ ſą Krolowie Medſcy y Per ſcy.

21. A Koźieł on ieſt Krol [D] Greciey/ á ten rog wielki co był miedzy iego o- czymá/ ieſt Krol pierwſzy.

[D] To ieſt/ Alexán- der wielki.

22. To záśie co ná mieyſce złamáne- go czterzy wyraſtáły/ ſą czterzy [E] kro leſtwá ktore z tegoż narodu náſtáną/ á wſzákoż w mocy onemu nigdy nie będą rowne.

[E] To ieſt Azyi/ Sy- ryiſkie/ Egiptſkie/ y Medſkie.

23. Przy dokończeniu tedy tych kro- leſtw gdy ſie złośći wypełnią złoczyń cow/ Krol ſrogi [F] powſtánie / y bę- dźie miał zrozumienie gadek.

[F] Drudzy wykłádá- ią nie wſtydliwey twarzy.

24. Y zmocni ſie możność iego/ ále [G] nie iego mocą/ będźie dźiwnym obyczá- iem borzył/ bo ſie mu poſzczęśći/ ták iż to ſpráwi/ że poborzy mocárzey z ludem świętym.

[G] Da mu Bog tę moc áby przezeń lud ſwoy ſkarał.

25. Iego tákże rozumem pofortchuni mu ſie wzdrádźie/ y wywyżſzy ſie w ſercu ſwoim/ á poborzy wiele ich w ſwoim ſzczęśćiu: O Kśiążę theż nád Kśiążęthy kuśić ſie będźie/ á wſzákoż ſtárt będźie nie [H] rękomá.

[H] Bog ſam iego po rázi.

26. To widzenie wieczorne y zárán- nieyſze ktore mnie ieſt opowiedźiáne/ prawdźiwe ieſt/ á ty to ſobie zápie- czętuy/ ábowiem przyidźie po wielu czáſow.

27. Ia tedy Dániel ſtrapionem był y chor przez wiele dni/ á gdym wſtał [I] zábáwiłem ſie ſpráwámi Krolewſki mi/ á zdumiewałem ſie nád widze- niem/ gdyż żaden nie był coby ie mnie oznaymił.

[I] Gdym wſtał z nie mocy á ná zdro- wiu mi ſie polepſzy ło.

Kapitu. 9.

1. Prośi Páná o wybáwienie Zydow/ o ktorem wiedźiał z proroctwá Ieremiaſzowe°. 5. Wyznawa ſwe y ludu ſwego grzechy. 20. Vkazał mu ſię Gábryel/ powiedáiąc mu iż modlitwá iego ieſt wysłuchána. 24. Proro- kuie o przyśćiu Kryſtuſowym/ o śmierći ie° y o zborzeniu Ieruzálem przez Rzymiány.



1. Roku pierwſzego pano- wánia* [A] Dáry uſzowego/ ſyná Aſueruſzowe° z narodu Me- dow/ ktory pá- nował nád Káldeyczyki.

* Ierem. 25. v. 12. y 29. v. 10.

[A] Ten Dáryus był ſyn Aſthyáieſow Krolá Medſkiego ktorego też zwano Aſwerus/ á wſzák- że nie ieſtći ten A- ſwerus o kthorym ieſth nápiſano w kſięgach Eſter/ á- bowiem ten był dá- wno przed tym á ni gdy thego kroleſ- twá Bábilońſkie- go nieposiadł/ á o tym Dáryuśie pá- trzay wyżſzey. 6. v. 1.

2. Pierwſzego roku Kroleſtwá ie°/ ia Dániel zrozumiałem z kśiąg liczbę lat/ o ktorey było podáne słowo Páńſkie Ieremiaſzowi prorokowi/ ku wy- pełnieniu lat śiedmidźieśiąt zborze- nia Ierozolimſkiego.

3. Y obroćiłem oblicze ſwe ku Pánu Bogu / ábych ſie iemu modlił w po- śćie/ w worze/ y w popiele.

4. Prośiłem tedy Páná Bogá mego/ á wyznawałem y mowiłem/ † Pro- ſzę ćię o Pánie Boże/ ktoryś ieſt wiel ki y ſtráſzliwy/ ſtrzegąc vmowy y mi łośierdźia tym ktorzy miłuią ćiebie/ á chowáią roſkazánie twoie.

† 2. Ezdr. 1. v. 5.

5. ⁊ Myśmy zgrzeſzyli y złośćiechmy pełnili/ niepobożniechmy ſie obcho- dźili/ y odpornymichmy byli/ á odſtą pilichmy od roſkazánia twoiego y od ſądow twoich.

⁊ Báruch. 1. v. 17.

6. Nie bylichmy posłuſzni ſługam two im prorokom/ ktorzy imieniem two im/ Krole/ Kśiążętá/ y oyce náſze/ y lud wſzytek vpominali w źiemi ná- ſzey.

7. O Pánie/ twoiáć ieſt ſpráwiedli- wość/ á nám twarzy náſzey záwſty- dzenie/ iáko oto dźiś ieſt nád ludem

Judſkim/ y nád mieſzczány Jerozo⸗limſkimi/ y nád wſzemi Jzráelithy/ ktorzy ſą y bliſko y dáleko po wſzech kráinách/ do ktoryches ty ie wygnał prze ich złe ſpráwy/ w kthorych oni grzeſzyli przećiw tobie.

8. Pánie/ námći ieſt naſzey twarzy zá wſtydzenie/ Krolom náſzym/ Kſią⸗żetam y oycom náſzym/ przeto iżechmy zgrzeſzyli przećiw tobie.

9. Ale ieſt miłoſierdźie y odpuſzcze⸗nie v Páná á Bogá náſzego/ choćia⸗żechmy odſtąpili od niego.

10. A niechćielichmy ſłucháć głoſu Páná Bogá naſzego/ ábychmy cho⸗dźili w vſtáwách iego/ ktore on po⸗łożył przed oczymá náſzymi przez rece ſług ſwoich prorokow.

11. [B] Lecz wſzyſcy Jzráelczycy zgwał⸗ćili zákon twoy/ á odchylili ſie żeby nie ſłucháli głoſu twego/ á przethoż to przeklectwo y złorzeczeńſtwo ſpły nęło ná nas/ [a] ktore było nápiſáne w kſięgách Moiżeſzá ſługi Bożego/ dla tego iżechmy zgrzeſzyli przećiw iemu.

12. Y zmocnił ſłowá ſwe ktore mowił ná nas y ná ſędźie náſze ktorzy nas ſą dźili/ y przywiodł ná nas nieſzczę⸗ście ták wielkie/ iż nigdźiey ználeźio ne nie było pod wſzytkim niebem/ ro wne onemu ktore było w Jeruzálem.

13. Ták iáko o tym ieſt nápiſano w zá konie Moiżeſzowym/ tedy oto ná nas wſzytko to złe przypádło/ á wżdych⸗my nie prośili Páná Bogá náſzego/ iżbychmy ſie byli mogli odchylić od złośći náſzych/ á wyrozumieli práw⸗dę iego.

14. Ale Pan czuł ná nieſzczęśćie ná⸗ſze/ y przywiodł ie ná nas/ ábowiem Pan Bog náſz ſpráwiedliwy ieſt we wſzytkich ſpráwách ſwoich ktore czy nił/ gdyżechmy nie byli poſłuſzni gło ſowi iego.

15. Y teraz o Pánie Boże náſz/ [*] kto⸗rys wywiodł lud twoy z źiemie E⸗giptſkiey reką możną/ á vczyniłeś ſo⸗bie imię tákowe iáko ſie oto dźiś oká⸗zuie/ myćiechmy zgrzeſzyli y złośći⸗wiechmy czynili.

16. O Pánie według twey wſzytkiey ſpráwiedliwośći/ proſzę ábyś od⸗wroćił gniew y popędliwość twoię od Jeruzálem miáſtá twoiego/ y od świętey gory twoiey/ ábowiem dla grzechow náſzych y dla złośći oycow náſzych/ Jeruzálem y lud twoy ſą w pohánbieniu v wſzech tych ktorzy ſą około nas.

17. Wyſłuchayże iuż teraz Boże náſz modlitwy ſługi twego y proſby ie⸗go/ á oświeć oblicze ſwoie nád opu⸗ſćiałem mieyſcem twoim świętym/ dla Páná.

18. O moy Boże nákłonże vcho two⸗ie á vſłyſz/ otworz oczy twe á obácz ſpuſtoſzenia náſze/ y miáſto nád kto⸗rem ieſt wzywáne imię twoie/ ábo⸗wiem my nie ofiáruiemy modlitw ná⸗ſzych przed obliczem twoim według ſpráwiedliwośći náſzych/ ále wed⸗ług obfitego miłoſierdźia twego.

19. O Pánie wyſłuchay/ o Pánie odpuść nam/ o Pánie zrozumiey á vczyń/ o moy Boże nie odwłaczayże ſam dla ſiebie/ ábowiem wzywáne ieſt imię twoie nád miáſthem y nád ludem twoim.

20. Jeſzczem ſie tedy tymi ſłowy mo⸗dlił/ á wyznawałem grzech moy/ y grzech ludu mego Jzráelſkiego/ y o⸗fiárowałem modlithwę moię przed Pánem Bogiem moim/ zá świętha gorę Bogá moiego.

21. Y prawiem ieſzcze domawiał mo dlitwy/ † gdy oto mąż on Gábryel kto regom widźiał w widzeniu/ ná po⸗czątku prętko lecąc dotknął ſie mnie/ w ten czás gdy ofiárá wieczorna by⸗łá ſpráwowána.

22. Oznaymił mi tedy y mowił ze mną w ty ſłowá/ Dánielu/ terázćiem ná to wyſzedł ábych ći dał zrozumieć wy rozumienie.

23. [C] Wyrok wyſzedł od początku mo dlitw twych/ otożem ia przyſzedł oz⸗naymić ći to gdyżeś ieſt [D] przyiemny: Zrozumieyże tedy ſłowá y widzenie.

24. [*E] Siedmdźieſiąt tegodniow zá⸗mierzone ſą nád ludem twym/ y nád miáſtem świętym twoim/ áby ſie do kończyło przeſtępſtwo/ y ku [F] zápie⸗czętowániu grzechu/ á ku oczyśćie⸗niu niepráwośći/ áby byłá przywie⸗dźioná ſpráwiedliwość wieczna/ á iżby było [G] zámknione widzenie y pro roctwo/ y áby był pomázan świethy nád świętymi.

25. Poznaſz tedy y zrozumieſz od [H] do kończenia ſłowá/ iż Jeruzálem będźie popráwione y pobudowáne áż do Kryſtuſá wodzá/ tegodniow ſiedm y tegodniow ſześćdźieſiąt y dwá/ á po⸗wtore będźie zbudowána vlicá/ á opá dłość murow w vćiſnieniu czáſow. Á po ſze⸗

[B] Pátrz w 5. Mo: 27. v. 11.

[a] w 5. Mo. 27. v. 14.

[*] Báruch. 2. v. 11. w 4. Mo: 14. v. 23.

† Wyżſzey. 8. v. 16.

C W Zydowſkim ſtoi słowo wyſzło/ to ieſt roſkazánie.

D To ieſth/ Bogu miłym á wdźięcz⸗nym.

[*] Mát. 24. v. 15. Jan. 1. v. 45.

E Przez ieden ty⸗dźień thu ſie rozu⸗mie 7. lát iáko w 3. Mo: 25: v. 8. A ták 70. niedźiel czynią 490. lat.

F Zápieczęthowáć grzechy dokończyć niepráwośći/ ieſt ćo iedná rzecz/ á then ſpoſob mowienia ieſt wźięt od thych ktorzy liſty ſwe zá⸗pieczętuią/ á tu dá wa znáć o przyśćiu Kryſtuſowym kto ry zgłádźi wſzythki niepráwośći/ y przy wroći ſpráwiedli⸗wość y świętobli⸗wość.

G To ieſt/ gdy Kry⸗ſthus przyidźie iuż Proroctwá nie bę⸗dą potrzebne/ dla tego ſam powiedá iż zákon y Prorocy áż do Janá krzćićie⸗lá trwáli.

H Jákoby rzekł/ wiedźiż od czáſu o kthorym proroko⸗wał Jeremiaſz/ to ieſt iż lud miał ſie wroćić z więzienia á miáſto miáło być pobudowáne.

26 A posześcidziesiat y dwu thego/dniow/zabit bedzie[H] Krystus/y nic iemu nie zosthánie/a lud Ksiażeciá przyszlego zgubi miástho y Mieysce swiete/ á koniec iego przyidzie z ze/psowániem y áż do skończenia wal/ki/spustoszenia sa postánowione.

27. Ale xmocni xmowe wielu ich iednego tegodnia/y w posrzod one/go tegodniá vczyni koniec ofierze: á paloney/y iney ofierze/[a] A dla rozsze/rzenia obrzydlośći przyidzie spusto/szenie aż do wytrácenia y wytorze/nienia/á oplynie nad tym kthory gi/nie.

H Grekowie czytá iż pomázánie bedzie zniszczone/á sad ie/mu bedźie odiety/ to iest kápłany przy ktorych iest moc y dostoieństwo kro/lewskie iuż ie mieć nie beda/á krole/stwo bedzie dáne He/rodowi á tedy przyi/dzie Krystus.

a Mát.24.v.15.

✣ ✣ ✣ ✣

Kapitul. 10.

1. Przypomina widzenie cilowieká vbráne/go w odzienie lniáne. 9. Vkazuie iáka iest moc y obczerstwienie slowá Bożego. 12. Cilowiek on w lniáne odzienie vbrany/opo/wieda iemu iż modlitwá iego iest wyslu/chána/ á oznaymuie mu przecz byl postan. 13. Michal iest przednieyszym miedzy inemi Anioly 25. Daniel przeleknal sie z slow An/ielskich/wszakże potym slowy iego vtwier/dzon iest.

1. 
Oku trzećiego zá Cyrusá Krolá Perskiego/obiawione bylo slowo Dánielowi/ ktore go imie bylo Bálthássár/ á slowo to prawdziwe bylo/y czás iest wielki/ y zrozumial ono slowo/ a wzial zrozumienie w widzeniu.

2. Czásu onego ia Dániel nárzekalem przez siedm tegodniow dni.

3. Y nie iadlem chlebá smácznego/áni mieso/ áni wino nie wchodzilo w v/stá me/ánim sie pomázowal oleiem/ áż trzy tegodnie przeminely.

4. Czwartego tedy y dwudziesthego dniá Miesiacá pierwszego/ bylem nad brzegiem rzeki wielkiey/Hidde/kel.

5. Y podniosslem oczy swe/á vyzralem/ á oto maż nieiáki vbrany w odzienie lniáne/ ktory mial biodrá swe prze/pásane zlotem szczyrym.

6. Cialo też iego bylo podobne[A] Kry/solitowi/á oblicze iego bylo iáko ly/ská wicá/oczy też iego byly iáko lám/py goráiace/rámiona iego y nogi ie/go iáko iásnie polerowána miedź/á glos slow iego/iáko glos ludu wiel/kiego.

A Bárbá brunatna á tu wypisuie przy/rodzenie Aniolow.

7. Thedym ia Dániel widzial wi/dzenie/lecz mezowie ktorzy ze mna by/li/ nie widzieli go/ wszakże wielki strách przypádl ná nie/ták iż vćieká/li y skryli sie w iáskinie.

8. Także ia sam zostal y widziálem to wielkie widzenie/á nie zostálá we mnie żadna moc/ y krásá moiá od/mienilá sie w zepsowánie/y nie mia/lem w sobie mocy żadney.

9. Slyszalem glos slow iego/á gdym vslyszal táki glos slow iego/ zdrze/málem sie á padlem ná oblicze swoie áż ná ziemie.

10. A oto reká dotkneła mie/y podnio/slá mie na kolána moie y na dloni rak moich.

11. y rzekl ku mnie/ Dánielu meżu ná wdzieczniey szy zrozumiey slowá kto/re ći powiem/a stań na nogach twych/ abowiemem iest teraz poslan do ćie/bie/ A gdy tho slowo rzekl ku mnie/ stanalem drżac.

12. Pothym rzekl ku mnie/ Nie lekay sie Dánielu/ bo od pierwszego dniá iákos skoro vmyslu przylożyl ku oba/czeniu y ku trapieniu ćiebie sámego/ przed oblicznośćia Bogá twego/ te/dy sa wysluchánе slowá twe/ y przy/szedlem iá tu dla slow twoich.

13. Tedy[B] Ksiaże Krolestwá Perskie/go sprzećiwial mi sie przez dwadzie/śćia dni y ieden/ á oto[C] Michal ie/den z przednieyszych Ksiażath przy/szedl mi ná pomoc/y iestem tam zo/stawion przy Kroloch Perskich.

B To iest Aniol po/stánowiony od Pá/ná nád Krolestwem Perskim.

C Then Aniol byl stroiem ludu Izrá/elskiego.

14. Alem przyszedl abych ći dal zrozu/mieć co przyidź ma ná lud twoy w osthátecзne dni/ abowiem widzenie to przedlużу sie do kilká czásow.

15. Gdy thedy slowá tákowe mowil ze mna/spuśćilem twarz swa ku zie/mi á zámilknalem.

16. A oto iáko podobieństwo synow ludzkich dotknelo warg mych/á ták otworzywszy vsthá mowilem y rze/klem do thego co stal wedle mnie/ O moy Pánie/w tym twoim widzeniu ogárnely mie bolesći moie/a żadney mocy w sobie nie mam.

17. Y iákoż może slugá Páná moiego mowić z thákowym Pánem moim? gdyż iuż tey godziny żadney mocy we mnie nie ostálo/ áni tchnienie zostá/wione we mnie.

18. A dla tego mie dotknal powthore

iáko podobieństwo człowiecze / y posilił mie.

19. Rzekł thedy do mnie / Nie boy sie mężu wdzieczny / pokoy niech z tobą bedzie / zmocni sie á mężnie poczynay sobie: Y gdy ták mowił ze mną / posiliłem sie y rzekłem / Niech mowi Pan moy / ábowiemeś mie vmocnił.

20. Potym rzekł / Y wieszże po com przyszedł do ciebie? theraz oto wroce sie ábych walczył z Książeciem Perskim / á gdy sie záſie wroce / oto Książe Greckie przyidzie.

D To iest / Dekret Boży.

21. A wszákoż opowiem tobie to [D] co nápisano iesth w piśmie prawdy / gdyż y iednego nie mász coby sthał przy mnie w tych rzeczách / wyiąwszy Michał Książe wásze.

Kapitu. XI.

1. Prorokuie o Krolech Perskich ktorzy mieli pánowáć w Persyey aż do czásow Alexándra wielkiego 5. Opowieda walki y niesnaski ktore miáły być miedzy Krolmi Syryiskimi. 21. Mowi o Antyochu kthory był zwan ſlachethny / y o iego srogośći przećiw Zydom. 34. Przepowieda rátunek ktory im Pan miał zesłáć przez Judaszá Máchábeyczyká y bráćią iego. 36. Prorokuie o pánowániu Rzymiánow / y o ich pyſze y łákomstwie.

A Ty są słowá onego Anioła ktory mowi / y máią być przyłaczone ku końcowi Káp. 10.



1. [A] Oku pierwszego zá Dáryuszá Medskiego / stánąłem ku vtwierdzeniu y vmocnieniu iego.

2. Teraz iuż tedy prawde oznaymie tobie / Oto trzey Krolowie będą iesz cze w Persyey / á [B] czwarty wielkimi bogáctwy obfithuiącem bedzie nád wszytki / y gdy sie ták zmocni w bogáctwách swoich / podburzy wszytki przećiw krolestwu Greckiemu.

B To iest / Xerxes o ktorym y pogáńscy Autorowie piszą.

C To iest / Alexánder wielki.

3. Ale powstánie [C] Krol mocny / y bedzie pánował nád wielem páństw / á czynić bedzie wszytko wedle swoiey myśli.

4. Ktory gdy sie wywyższy w swoim stánie / Krolestwo iego stárte bedzie / y bedzie rozdzielone ná czterzy wiátry niebieskie / á nie miedzy pothomstwo iego / áni bedzie według pánowánia iego ktorym on pánował / ábowiem krolestwo iego wykorzenione bedzie / á miedzy ine oprocz tych podzielone.

5. Tedy sie zmocni Krol [D] od Południá / á ieden z Książąt iego / y bedzie mu silen / á opánuie go / á thák iego pánowánie możne bedzie.

6. A po skończeniu lat [E] vczynią przymierze / ábowiem corká Krolá od Południá przyidzie ku Krolowi od Pułnocy dla czynienia spráwiedliwośći / ále [F] nie odzierży mocy wrámieniu / áni sie sam osthoi y rámie iego / ábowiem oná podána bedzie y z tymi kthorzy ią przywiodą / y oćiec iey / y ten co ią vmacniał zá onych czásow.

D Juž tu przypomina woyny miedzy Krolmi Egiptskiemi y Syryiskimi / miedzy ktoremi leży ziemiá Zydowska.

E To sie rozumie o Bernicy corce Krolá Egipthskiego y Antyochuśie Krolu Syryiskim ktorego zwáno Theos / zá ktorego byłá dáná w małżeństwo.

F Dla thego Krol Egipthski dał był corkę swoie zá Antyochuśá iż sie nádziewał że Krolestwo Syryiskie miáło przyść ná potomki iego ále sie omylił / Abowiem Láodycea pierwsza żoná Antyochuszá przyszłá zásie sowá ku łásce mężá swego y dáłá zábić Bernice / á dla tego tu mowi iż nie otrzymał moc y rámienia.

7. Ale látorośl [G] z korzenia iego zostánie mocna ná mieyscu iego / y przyidzie z woyskiem / á wnidzie w obronne mieyscá Krolá od Pułnocy / y bedzie sobie w nich poczynał wedle myśli swey / y sam sie zmocni.

8. Nád to záwiedzie w poimánie do Egiptu Bogi ich z Książęty ich / y z naczyniem ich złotem y srebrnem / y bedzie długo trwał bespiecznym od Krolá Pułnocnego.

9. Y wtargnie Krol od Południá w Krolesthwo / á wroći sie do ziemie swey.

10. Ale [H] synowie iego wzburzą sie / á zbiorą wielkość woyská wielkiego / [I] przyidzie iáko náwálność / y przeydzie / potym sie wroći / á wzburzy sie áż do obronnego mieyscá iego.

11. Z kąd Krol od Południá poruszon bedzie / á wynidzie y bedzie walczył przećiw Krolowi Pułnocnemu / á zbierze wielka wielkość / ktora bedzie podána w rece iego.

12. A przetoż wyniesie sie wielkość / á serce swe wywyższy / y porázi dwádźieśćiá tyśiecy ich / á przedsie nie wygra.

13. Thedy Krol od Pułnocy wroći sie / á zbierze wiecz sze woyská niż pierwsze / y przyidzie ná skończeniu czásow y lath z wielkiem woyskiem / y z wielkim dostátkiem.

14. Onychże czásow wiele ich powstánie przećiw Krolowi Południeyszemu / też y [K] synowie rosproszonych z ludu twego / ruszą sie [L] áby postánowili widzenie / ále iednak polegą.

G Tá rozgá álbo látorośl był Ptolemeus Euergetes brat Bernice ktory wal czył z Seleukusem Kallinikiem synem Anthyochusowym ktorego też zwáno Tees y zábił go y z mátką.

H To iest / Seleukusá Kálinika / á ći byli Antyochus wielki y Seleukus piorun.

I To iest / Krol Syryiski przyidzie do Egiptu z mocą.

K To iest / o Dánielu niektorzy źli ludźie z narodu twego powstáną.

L Aby sie wypełniło proroctwo Ezáiaszowe przećiw Egiptowi Ezai. 19.

Y prziy-

15. Y przyidzie [M] Krol pułnocny/ y posypie wały/ á weźmie miasta obronne/ á ramioná południeysze nie [illegible] sie/ á żadney mocy nie będzie w przebránym ludu iego ku opárciu.

16. Kthory chociaż wyciagnie przeciw iemu/ vczyni według podobania swoiego/ á żaden nie będzie coby sie miał oprzeć iemu: Zostánie zwycieżca w ziemi zacney/ ktora przez rece iego zniszczona będzie.

17. Tedy tám sie obroći ze wszytka moca Krolestwá swoiego/ y mężowie zacni porda z nim/ y thák vczyni/ [N] á da mu corke napieknieysza/ áby go strácił/ Ale oná nie będzie dzierżeć strony iego/ áni zostánie z nim.

18. Potym oblicze swe obroći ku [O] wyspam/ y pobierze ich wiele/ á záwściagnie Ksiaże pohańbienie iego od niego/ y owszem przywiedzie nań pohańbienie iego.

19. Obroći sie potym ku mieyscam obronnym ziemie swey/ lecz sie potknie y vpádnie/ y nie będzie znalezion.

20. Y nastánie [P] drugi na mieysce iego/ ktory poborce rozeszle w możności Krolewskiey/ wszakoż po małym czásie będzie stárt nie srogościa áni walka.

21. Potym nástánie ná iego mieysce [Q] wzgárdzony/ ktoremu nie dadza czći Krolewskiey/ ale przyidzie wrzkomo w [R] pokoiu/ y otrzyma Krolestwo łágodnymi vmowámi.

22. A [S] rámioná iego wzbiora iáko potop przed nim/ y beda złamane/ y też Ksiaże przymierza.

23. A [T] po vmowie ktora sie z nim stáłá/ zdráde vczyni/ y wtárgnie tám/ á z maluczkiem ludem zmocni sie.

24. Wyciagnie [V] w kraine obfita y spokoyna/ á vczyni tám to czego nie czynili oycowie iego/ áni oycowie oycow iego/ rozdzieli łupy korzyść i y máietności ich/ á będzie myślił iákoby posiadł mieyscá obronnieysze czásu słusznego.

25. Wzbudzi thez moc swoie y serce swoie przeciw Krolowi Południeyszemu z wielkiem woyskiem/ á Krol południowy ruszy sie też ná woyne z niemáłem woyskiem y bárzo mocnym/ ale sie nie oprze/ abowiem zdrádna ráde beda zmyśláć o nim.

26. A sámiszći co iego chleb iedli/ zetra go y woysko iego poraża/ á wiele [illegible] vpádnie pobitych.

27. Jeszcze też serce tych obu Krolow rda sie ku złe czynieniu/ przy iednym stole kłamstwo miedzy nimi będzie mowiono/ ále im tho iednák nic nie pomoże/ abowiem koniec záwieszon iest do czásu swego.

29. Wroći sie tedy do ziemie swey z bogáctwy wielkimi/ á [X] serce iego oborzy sie przeciw przymierzu świethemu/ y vtrapiwszy ich wiele wroći sie potym do ziemie swoiey.

29. Wroći sie potym czásu zámierzonego/ y przyciagnie ku Południu/ ále przyśćie iego nie ták sie mu poszcześći iáko pierwsze.

30. * Abowiem okrety z [Y] Chithym przyciagna ku niemu/ y záfrasuie sie/ á wroći sie/ y rozgniewa sie przeciw przymierzu świethemu/ y vtrapi ie/ potym sie wroći y będzie myślił o przestepcach przymierza świetego.

31. A vsthána [Z] rámioná iego/ ktore splugawia mieysce świetey mocy/ á odeyma powszednie ofiáre/ á postáwia tám obrzydłość spustoszenia.

32. Y przywiedzie w grzech łágodnościami swemi przestepce przymierza/ ale lud ktory zna Bogá swego/ meżnie sobie poczynáć będzie/ y skutkiem popráwi tego.

33. Ktorzy beda medrszy miedzy ludem/ wiele inych vczyć beda/ wszákże pádna od miecza/ od ognia/ od poimánia/ y od łupu przez wiele dni.

34. A gdy iuż vpádna/ beda podpomożeni maluczkim ráthunkiem/ do ktorych sie wiele ich zdrádliwie przyłaczy.

35. Vpádna też niektorzy z medrszych/ áby byli oczyśćieni/ doświádczeni/ y wybieleni aż do náznáczonego czásu/ ábowiem iest ieszcze kres do czásu náznáczonego.

36. Y będzie czynił Krol wszytko wedle myśli swey/ wywyższy sie y vwielmoży sie nád wszytki Bogi/ á dziwne rzeczy mowić będzie przeciw Bogu nád Bogi/ á iednák mu sie ná wszem poszcześći/ aż gniew wypełnion będzie/ ábowiem thák iest postánowiono.

[M] To iest/ Antyochus Krol Syryiski.

[N] Tá byłá Kleopátrá corká Anthyochusowa ktorą dał zá Ptolemeá Epifánesá Krolá Egipskiego mniemáiac iż przez nie miał dostáć krolesthwá Egipthskiego ale on sie omylił gdyż oná przy meżu swoim nie przy oycu stałá.

[O] Antyochus oborzył sie ná ziemie ktore Rzymiánie dzierżeli ale był od nich porażon z wielka sromota/ á przyiecháwszy do ziemie swey zábit był od swoich poddánych.

[P] To iest/ Seleukus Filopater ktory był wielki łupieścá dla tego był zábit przez zdráde zpodusczenia brátha swego Antyochusá ktory ná then czas był w Rzymie w zakłádzie.

[Q] To iest/ Antyochus brát iego/ ktory brátá swego Seleukusá zdrádził.

[R] Gdy będzie pokoy y bespieczeństwo.

[S] Ksiażetá y hetmáni Egipthscy zaprzećiwia sie iemu ále nie wygráia nic áni Krol wnuk iego syn Kleopátry.

[T] Ptolomeus Filometor syn Kleopátry siostry Antyochusowey był bárzo młody gdy mu ociec zmárł/ A the Antyochus pod pokrywka przyiaźni iákoby chciał rádźić siestrzeńcowi swoiemu wyiechał do Egiptu z rownym pocztem aby nie był podeyzrány á thák pobrał niemáło skárbow/ y stárał sie iákoby thez mogł wziać wiele miast w oney ziemi/ potym przedárowawszy hetmány y stárosthy przednieysze Egipthskie wálczył z swoim siestrzeńcem y pod pokrywka opieki otrzymał krolestwo.

[V] To iest/ do Egiptu.

[X] Antyochus gdy odciagnał od Egiptu z wielka [illegible] ścia przeiechał przez Żydowska ziemie y lud Boży trapiwszy iechał do ziemie swey.

* 4. Mo. 2[illegible] v. 24.

[Y] Rzymiánie wypráwia do niego poselsthwo áby sie wroćił do ziemie swey.

[Z] Osádzi Jeruzálem służebnemi y splugawi Kośćioł Páński psuiac chwałe iego posthawieniem bałwaná w kośćiele.

Nie będzie

37. Nie będźie dbał ná Bogá oycow swych/ áni ná pożądliwość niewiast/ áni o żadnego Bogá dbác będźie/ tylko sam siebie nád wszytko wywyższy.

38. A kthemu ná mieyscu iego będźie chwalił Bogá BB Máosym/ á będźie chwalił Bogá ktorego nie znał oćiec iego/ złothem/ srebrem/ kamieniem drogiem/ y bogátymi klenoty.

BB To iest/ báłwaná swego.

39. A tym ktorzy będą pomágáć chwały Bogá Máosym/ Bogá obcego/ z ktorym śię on poznał/ rozmnoży ich chwałę/ y wielce ie zbogáći/ á rozdźieli ziemię miásto zapłaty miedzy nie.

40. A przy skończeniu czásow Krol południowy stoczy śię z nim/ á Krol Pułnocny vtárgnie śię náń iáko wicher/ z wozmi/ z iezdnymi/ y z wielem okrethow/ á wćiągnie w źiemię/ poborzy y przeydźie.

41. Przyćiągnie do ziemie zacney/ á wiele miasth vpádnie/ ale ći zrąk iego vydą/ iáko Edom y Moáb/ y przednieyszy z synow Ammonowych.

42. Y wtárgnie mocą w źiemię/ á źiemiá Egipska nie vydźie.

43. Ale panem będźie w skárby/ w złoto/ w srebro/ y we wszytky rzeczy drogie Egipthskie/ Libiyskie/ y Murzyńskie/ przez kthore przeydźie.

44. Wieśći go strászyć będą od Wschodu słońcá y od Pułnocy/ á z wielką popędliwośćią wynidźie z mieyscá swego ku wygubieniu y zátráceniu wiela ich.

45. Rozbiie námioty pálacu swego miedzy morzámi ná zacney gorze świątośći/ á przeydźie áż do wierzchu icy/ á żaden mu ná rátunek nie przybędźie.

KApitu. 12.

1. Anioł nápominá Dánielá opowiedáiąc mu trapienia ktore przyydź miáły ná Kośćioł Boży czásow ostáteczny h. 2. prorokuie o pospolitym zmartwychwstániu. 5. Nápominá go Anioł przy dokończeniu vtrapienia Kośćiołá.

1. CZásu onego stánie Michał Kśiążę wielkie/ ktory stoi z strony synow ludu twego/ y przyydźie czás vćisnienia/ iáki nie był od onego czásu/ kthorego ludźie byli áż do tego czásu/ y tegoż czásu lud twoy vydźie/ ktory iedno z nich będźie ználeźion nápisány w kśięgi.

2. A wiele tych kthorzy leżą w prochu ocucą śię/ * iedni ku wiecznemu żywotowi/ á drudzy ná pohańbienie y posromocenie wieczne.

* Mát. 25. v. 45.

3. Ci też ktorzy rozumni będą/ † roziásnią śię iáko świátłość niebieska/ á ktorzy wiele ich przywodzą ku sprawiedliwośći/ będą iáko gwiazdy ná wieki.

† Mát. 13. v. 43. Mądr. 3. v. 7.

4. Ale ty o Dánielu choway ty słowá v śiebie w táiemnicy/ á zápieczętuy kśięgi/ áż do czásu dokończenia/ wiele śię ich zbieży gdy śię rozmnoży vmieiętność.

5. Tedym ia Dániel widźiał a oto drudzy dwá stali/ ieden tu nád brzegiem rzeki/ á drugi nád drugiem brzegiem rzeki.

6. Ktory mowił ku człowiekowi vbránemu w lniáne odźienie/ kthory był nád wodámi rzeki: Y kiedyż przyydźie koniec tákich rzeczy dźiwnych?

a Ziáw. 10. v. 5.

7. Vsłyszałem tedy mężá vbránego w odźienie lniáne/ ktory był nád wodámi rzeki/ á podniozszy práwicę swą y lewicę swą ku niebu/ przyśiągł przez żywiącego ná wieki/ To trwáć będźie do czásu y ná czásy/ y do puł czásu/ A gdy śię rozerwánie ręki ludu świętego skończy/ tedy wszytki ty rzeczy spełnią śię.

8. Y iám tho słyszał/ álem nie rozumiał/ y rzekłem/ O Pánie/ y coż będźie ná ostátek z tego?

9. Thedy rzekł/ Idź Dánielu/ ábowiem słowá zákryte y zápieczętowáne są áż do czásu dokończenia.

10. Wiele ich będźie wyczyśćionych/ wybielonych/ y doświádczonych/ á złośnicy złośćiwie śię spráwowáć będą/ ktemu ći złośćiwi nie będą zrozumieć/ iedno thylko rostropni zrozumieią.

11. A od tego czásu gdy będźie odiętá powszednia ofiárá/ á obrzydłość srogá postáwioná będźie: Będą tyśiąc/ dwieśćie y dźiewięćdźieśiąt dni.

12. Błogosłowiony ż to kto śię doczeka/ á doydźie thyśiącá dni/ trzech set y trzech dźieśiąt y piąći.

13. Ale ty idź ku końcowi/ á vspokoy śię/ potym wstánieśz w dźiale twym przy skończeniu dni.

Proroctwo Ozeaszá proroká.

Argument.



Tv sie poczynáią dwánaście Prorokow/ kthore mnieyszemi zową/ nie dla tego áby im rzeczy y náuki dostáwáć nie miáło/ iedno dla krotkośći/ ktora oni od czthrech przednieyszych/ co ie wiecszymi zową/ dla wielkości/ dlugośći/ y obfitośći słow są roznemi. Miedzy thymi ma pierwsze mieysce Hozeasz mąż y w rozumie y w wymowie zacny/ iedno iż sie w pisániu swym krocichno odpráwnie/ y dla tegoż też iest przytrudnieyszym. Then nawiecey prorokował przećiw dziesieciorgu pokoleniu/ tho iest przećiw Krolestwu Izráelskiemu/ acz też ná niektorych mieyscach sztrofuie Krolestwo Judskie. Ten gromi złości Kápłanow/ Kśiążąt/ y pospolitego ludu/ Abowiem był srogiem náiezdnikiem báłwochwálstwá y złośći/ á státecznym chwały Bożey y prawdziwey spráwiedliwośći obrońcá. Námawia ie ku pokućie niechcali zárázem poginąć/ A przytym opowiedá o powołániu wszytkich pogánow.

Kápitu. I.

1. Czás kthorego Ozeasz spráwował vrząd proroctwá swego. 2. Háńbi báłwochwalstwo ludu Izráelskiego pod podobieństwem niewiásty nierządney. 4. Opowiedá skáżenie potomstwá Jehu Krolá Izráelskiego y sámych Izráelczykow. 10. Prorokuie o przywroceniu Izráelitow do Kośćiołá Bożego y o powołániu pogánow.

1. 

Słowo Páńskie ktore było podáne do Ozeaszá syná Beerowego/ zá czásow Ozyaszá/ Joátáná/ Achásá/ y Ezechiaszá Krolow Judskich/ y zá czásow Jeroboámá syná Joásowego Krolá Izráelskiego.

2. Tenći iest począthek rzeczy ktora Pan rzynił do Ozeaszá/ mowiąc thák ku niemu/ Jdź á [A] weźmi sobie żonę nierządnicę/ y syny nierządnice/ [B] ábowiem ziemiá iście sie scudzołożyłá/ odchyláiąc sie od Páná.

3. [C] Odszedł tedy á wziął [D] Gomerę corkę [E] Dyblaimowę/ ktora poczawszy/ porodziłá iemu syná.

4. [F] Rzekł tedy Pan k niemu/ Wzow imię iego Jezreel/ ábowiem ieszcze máluczki czás á ia náwiedzę [G] krew Jezreel nád domem Jehu/ á vczynię to iż vstánie Krolestwo domu Izráelskiego.

5. Vstánie sie że dniá onego złamię [H] łuk Izráelski w dolinie Jezreel.

6. Powtore oná poczawszy/ porodziłá dziewkę/ tedy Pan rzekł k niemu/ Wzow imię iey [I] Loruhámáh/ ábowiem sie iuż więcey nie zmiluię nád domem Izráelskim/ y owszem ie zápewne [K] wygłádzę.

7. A wszákoż sie zmiluię nád domem Judskim/ á wybáwię ie [L] w Pánu Bogu ich/ y nie záchowam ich przez łuk áni przez miecz/ áni przez walkę/ áni przez konie/ ábo iezdne.

8. Potym gdy odchowáłá Loruhámę/ onáż záśie poczawszy porodziłá syná.

9. A Pan rzekł/ Wzow imię iego [M] Loámmi/ ábowiem wy ludem moim nie bedźiećie/ y ia też nie bede Bogiem wászym.

10. Ale ten czás przyidźie/ iż [N] liczbá synow Izráelskich bedźie iáko piasek morski/ ták iż áni rozmierzon áni rozliczon być nie może/ * [O] A stánie sie iż miásto thego co im mowiono/ Wy nieiesteśćie lud moy: Beda im mowić/ Wy iesteśćie synowie Bogá żywego.

11. Też synowie Judscy y synowie [P] Izráelscy społu zgromádzeni będą/ á postánowią nád sobą głowę iedne/ y wynidą z ziemie/ ábowiem dźień [Q] Jezreel iest wielki.

Kápitu. 2.

1. Grozi Izráelitom dla ich báłwochwálstwá. 7. Vkázuie im dufánie ich być prożne. 8. Wymietuie im ná oczy niewdźięczność ich.

Mowcie

[A] Kaldeyski wykłádácz y náucżeńszy Doktorowie Żydowscy wykłádáią iż sie to stáło w widzeniu prorockim/ y przez sen á nie istotnie ábo skutecznie/ á tym widzeniem iákoby nieiákim znákiem Pan Bog oznaymił Prorokowi stan ludu swego/ dawáiąc znáć przez nierządnice o bożnicy Żydowskiey á przez syny rozumie ty ktorych oná náuczyłá przemierzłego grzechu báłwochwálsthwá zá ktorymi oni sie vdáli.

[B] Pátrz v Jeremiaszá dla ktorey przyczyny báłwochwálstwo iest cudzołostwem názywáne/ Jere. 3. v. 9. Ezech. 23. v. 8. y. 7.

[C] To sie stáło w widzeniu.

[D] To słowo znáczy zniszczenie.

[E] To słowo znáczy figi słodkie przez ktore sie rozumieią rozkoszy dusżne y cielesne od kthorych człowiek zniszczeie y vzginieniu przychodźi.

[F] Jezreel y Sámáryá były miásthá gdźie pospolićie Izráelscy Krolowie mieszkiwáli/ á rozumie w tym wierszu iż po máłym czásie mą srodze Krolestwo Izráelskie káráć.

[G] To sie o Nábotcie rozumie ktorego krolowa Jezábel kazáłá zamordowáć w Jezreel 2. Krol. 10.

[H] To iest/ moc krolestwá Izráelskiego.

[I] Ktora nie otrzymáłá miłosierdziá.

[K] Abowiem nie wrocą sie z więzienia Bábilońskiego

[L] To sie stáło zá Cyrusá 1. Ezdr. 1. gdy sie lud wrocił z Bábilonu do Jeruzálem.

[M] Tho iest/ nie lud moy.

[N] Przydawá tu pociechę iákoby rzekł/ Nie wszytcy pogińiećie ále tylko niewierni y krnąbrni/ á wszákże liczbá synow Izráelskich/ to iest wiernych moich y wybránych bedźie wybáwioná.

* Rzym. 9. v. 26.

[O] Prorokuie o powołániu pogánow ktorzy sie z miłosierdzia Bożego stáli ludem Bożym gdy przed tym nie byli ludem iego.

[P] Dziesiecioro pokolenie ktore są zągnáne do Asyryiey nie wroćili sie z więzienia choć sie pokolenie Judá wrociło/ y owszem zostáli rozproszeni miedzy pogány y ná ostáthek stáli sie iednym ludem z nimi/ ále pan thu obiecuie zgromádźić wszytki społu do iedney owczárnie pod iednym pásterzem/ to iest Żydy y pogány.

[Q] Rozumie przez Jezreel lud kthory był ludem iego/ á dźień wybáwienia iego bedźie znáczny y wdźięczny.

1.  Owćie bráciey swey [A] Ammi / á śiostram wászym [B] Ruhamah.

2. [C] Swarzćie śie z mátką swą / swarzćie śie z nią / ábowiem oná nie iest żoną moią / á iąm też nie iest mężem iey / niech odłoży wszeteczeństwá swe od oblicza swego / á scudzołożenia swe od pierśi swoich.

3. Bych iey snadź obnáżoney nie zostáwił / á nie vczynił iey tákową iáko w on dźień w kthory śie národźiłá / A tym obyczáiem obróćiłbych ią w pustynią / y vczyniłbych z niey sucha źiemię / y wymorzyłbych ią [D] prágnieniem.

4. Też śie y nád iey [E] syny nie zmiłuię / ábowiem są oni synowie złego łożá.

5. Dla tego że śie mátká ich scudzołożyłá / á tá ktora ie poczęłá niewstydliwa iest / ábowiem mowiłá / Poydę zá [F] gámraty swemi / kthorzy mnie dawáią chleb moy / wody moie / wełnę moię / len moy / oley moy / y pićie moie.

6. A przetoż oto ia [G] zágrodzę drogę twoię ćierniem / á vczynię płot / ták iż nie znaydźie śćieżek swoich.

7. [H] Oná poydźie zá gámraty swemi / á nie doydźie ich / szukáć ich będźie á nie znaydźie ich: Tedy rzecze / Poydę á wrocę śie do [I] pierwszego małżonká swego / ábowiem mi śie wszytko lepiey wiodło niżli teraz.

8. Ale oná nie poznáłá iżem ia iey był dał zboże / wino / y oley / á iżem iey dał obfitość srebrá y złotá / ktore oni obroćili ná vlanie Báálá.

9. A dla tegoż wrocę śie á odeymę im zboże moie czásu swego / y wino moie czásu swego / odeymę też wełnę moię y len moy / ktorem dał áby imi okrywáłá sromotę swoię.

10. Teraz oto odkryię sromothę iey przed oczymá gámratow iey / á żaden iey nie wybáwi z ręki moiey.

11. Y vczynię koniec wszytkiego wesela iey / świąt vroczystych / odnowienia mieśiącow / y Sábátow / y wszytkich świąt iey.

12. Popustoszę też winnice iey / y figi iey / A to przeto iż mowiłá / Toć są [K] nagrody moie ktore mnie dáli gámraći moi / ty ia obrocę w lásy / á wypásą ie źwierzętá polne.

A To iest / w then dźień zbáwienny oznaymićie wszythkim ktorzy tego zbáwienia prágną iż są Ammi to iest ludem moim.

B To iest / ktora otrzymáłá miłosierdźie.

C Nápomina Żydy ku pokućie / iáko by rzekł / Wy wierni fukaycie ią ábowiem oná mi wiárę zgwałćiłá służąc bałwanom / á thák nie mam śię iey záchowáć iáko małżonkowi należy.

D Odeymuiąc iey słowo moie y náukę moię z ktorey bywáią ochłodzone sumnienia prágnące łáski y miłośierdźia Bożego.

E To iest / ći ktorzy nasláduią náukiiey y błądzą.

F To iest / fałszywe Bogi kthore oná chwaliłá.

G Ja ćie skarzę.

H W vtrapieniu swym będźie wzywáłá Bogow ktorym służyłá / ále pozna iż to prozno / á przeto oná rospomni ná mię.

I To iest Bogá żywego.

K Bałwochwálcy tak o tym trzymáią iż gdy śie im szczęśliwie wiedźie tedy to dla thego bywa iż fałszywym swoim Bogom służą.

13. A pomszczę śie nád nią [L] czásow Báálowych / w ktorych kurzyłá kádźidłem / á vbieráłá śie w náuszńice swoie / y w áldzbánthy swoie chodząc zá gámraty swemi / á mnie byłá zápomniáłá / mowi Pan.

14. A dla tegoż oto ia przywabię ią ku sobie / á wywiodę ią ná puszczą / námowię śie z nią [M] według sercá iey.

15. [N] Podam też winnice iey od támtąd / y dolinę Achor obrocę iey ku počzątkowi nádźiei / gdźie tám záśpiewa iáko zá czásow młodośći swey / á iáko ná on czás gdy wychodźiłá z źiemie Egiptskiey.

16. Y sthánie śie dniá onego / mowi Pan / iż mię názowiesz / Małżonku moy / á iuż mię dáley nie będźiesz zwáć / Báál moy.

17. Odeymę od vst iey imioná Báálim / áby iuż więcey nie byłá pámięć imieniá ich.

18. Jeszcze thez tegoż czásu [O] vczynię przymierze dla nich z źwierzęty źiemskimi / z ptaki powietrznymi / y z gádzinámi źiemie / A złamię z źiemie łuk / miecz / y walki á dam śię im spokoynie wyspáć.

19. Poślubię ćię sobie ná wieki / poślubię ćię w spráwiedliwośći / w sądźie / w łásce / y w miłośierdźiu.

20. Poślubię ćię sobie w wierze / á poznasz Páná.

21. A dniá onego stánie śie iż [P] wysłucham / mowi Pan / wysłucham niebiosá / á ony wysłucháią źiemię.

22. Źiemiá tákże wysłucha [Q] zboże / wino / y oley / á ty wysłucháią Jezreelá.

23. Rozśieię ią sobie zá źiemią / *[R] á zmiłuię śie nád oną Loruhámą / á rzekę do Loámmy / Tyś iest lud moy / á oni rzekną / Tyś iest Bog nász.

L To iest / grzechow ktorych śię dopuszczáłá służąc Báálowi.

M Przywodząc ią ku pokućie ofiáruiąc iey miłośierdźie moie.

N Oná odemnie otrzyma wszytko według myśli swey y nádźieie / bez żadnego kłopothu ábo frásunku / á nie stánie śię iey iáko śię zá dawnych czásow stáło w dolinie Achor / gdźie Achán lud trwożył swoim występkiem Jozu. 7.

O Vczynię to iż im źwierzętá nie zászkodzą.

P Vczynię to iż niebiosá kropić będą deszcz ná źiemię według żądánia iey iákoby mię o to niebá prośiły / á iákoby też źiemiá ich o to żądáłá.

Q To iest / wyda zbożá swe.

* Rzym. 9. v. 25. 1. Piotr. 2. v. 10.

R To iest / ku żądániu wiernych.

KApitu. 3.

1. Vkázuie ktora iest miłość Boża prawdźiwa ku Synom Izráelskim. 4. Opowieda chwałę Bożą iż ná czás vstáć miáłá w Izráelu. 5. Prorokuie o náwroceniu iego do Páná.

1.  Owtore Pan rzekł ku mnie / [A] Idź záśię á miłuy niewiástę ktora iny miłuie / á ktora iest cudzołożnicą / ták iáko miłuie Pan syny Izráelskie / áczći śię oni oglądáią do Bogow cudzych / á miłuią

A Tu ná tym mieyscu Prorok nieśie ná sobie osobę Bożą / á tá biáła głowá wszeteczna lud Żydowski.

mitnia [B] fläsze nápełnione winnemi iágodámi.

2. [C] Nabyłem iey tedy sobie zá piet naście pieniedzy srebrnych/ y zá pułtora Omer ięczmienia.

3. Y rzekłem iey/ Bedziesz zemna mieszkáć przez wiele dni/ á iuż wiecey cudzołożyć nie bedziesz/ ani sie przyłaczysz do inego meżá/ [D] choćiaż ia też nie wnide do ćiebie.

4. Abowiem synowie Izráelscy przez wiele dni zosthána [E] przez Krolá y przez Ksiażećiá/ bez żadney ofiary/ y przez bałwáná/ przez [F] Efod y przez Terafim.

5. Potym sie náwroca synowie Izráelscy/ á szukáć beda Páná Bogá swego/ [G] y Dawidá Krolá swego/ á bać sie beda Páná y dobrothliwośći iego/ w onych dniach ostáтecznych.

[B] To iest/ ktorzy czásow swych y roskoszy swych vżywáią.
[C] Dáwa znáć o dobrodzieystwách Bożych przećiw ludowi temu gdy gi wywiodł z Egiptu/ y potym z nim przymierze vczynił.
[D] To iest/ opuszcze cie iáko wdowe/ á to sie stáło gdy Krystus przyszedł.
[E] To iest/ z narodu ich. Dáwa znáć o przyśćiu Krystusowym/ ábowiem ná on czás nie mieli żadnego páná iedno cudzoziemcá/ á kápłáństwo było przedáyne choćia nie było żadnego bałwochwálstwá.
[F] O tym pátrz w 2. Mo. 28. v. 6. á Terafim były obrázy ktorych sie pogáni rádźili.
[G] Dawid tu znáczy Krystusá.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitu. 4.

1. Wylicza grzechy Izráelskie. 6. Vkázuie iż vpádek ludzki przychodźi zá grzechem iego. 8. Obraca rzecz swą do kápłanow/ á háńbi ich zcudzołożenia y piiáństhwo. 12. Gáni bałwochwálstwo ludu y groźi im dla tey przyczyny. 15. Nápomina Jude áby nie násládowáł bałwochwálstwá Izráelskie°.



1. Y synowie Izráelscy słuchayćie słowá Páńskiego/ ábowiem Pan ma prza z mieszkáiacemi ná ziemi tey/ gdyż niemász prawdy áni miłosierdźiá/ áni poznánia Bożego ná ziemi tey.

2. Ale krzywoprzysiesthwo/ kłamstwo/ meżoboystwo/ złodzieysthwo/ cudzołosthwo sie rozmnożyło/ á bywáią czeste morderstwá.

3. A dla thegoż zá żali sie ziemiá/ á kthorykolwiek ná niey mieszka/ zemdleie/ z zwierzety polnemi y ptáki powietrznemi/ gdyż y ryby morskie wyzdycháia.

4. A wszákoż/ niech żaden nie strofuie áni winnie drugiego/ gdyż lud twoy podobny iest onemu [A] kthory sie wádźi z kápłanem.

[A] Nie chce być nápominan od kápłaná ktoremu ten vrząd należy.

5. A przetoż dźiś vpádniesz á prorok twoy z toba iáko w nocy: á ia wykorzenie mátke twoie.

6. Lud moy iest wyćiet prze swoie nie vmieietność/ gdyżes ty odrzucił náuke moie/ á ia theż wzgárdze ćiebie/ iż nie bedziesz mi sprawował vrzedu kápłáńskiego. A gdyżes zápominał zakonu Bogá twego/ ia theż zápomnie synow twoich.

7. Im ich wiecey było/ tym też wiecey grzeszyli przećiwko mnie: przetoż ia też chwałe ich obroce w posromocenie.

8. [B] Pożyráia przestepstwá ludu mo iego/ á grzechem iego sie żywia.

9. * A iáki iest lud táky kápłan/ y dla tego drogi iego náwiedze nád nim/ á vczynki iego oddam iemu.

[B] To iest/ ofiárámi ktore zá grzech bywáia spráwione y zá przestepsthwo y nic inszego nie pátrzáia iedno ofiar y dárow.
* Ezai. 24. v. 2.

10. Beda ieść á nie beda násyceni/ cudzołożyć beda á nie rozrodza sie: ábowiem przestháli mieć w vććiwośći Páná.

11. Zcudzołożenie/ wino y możdż serce odeymuia.

12. Lud moy rády szuka v drewná swego/ [C] á iego kiy dawa odpowiedź iemu: ábowiem [D] duch cudzołosthwá wwiodł gi w bład/ ták iż opuśćiwszy Bogá swego zcudzołożyli sie.

13. Czynia ofiáry ná wierzchoch gor/ á kadza ná pagorkoch/ pod dębiná y pod topoliną y pod wieżiną/ przeto iż ich ćień iest wdźieczny/ á dla te° corki wásze wszeteczeństwa sie dopuszczáia á niewásty wásze cudzołoża.

[C] To iest/ Prorok fałszywy kthorym sie podpiera ludzie ko slepy laską swoią.
[D] To iest serce ktore sie vdało zá bałwochwalstwo.

14. Nie náwiedze karániem corek wászych gdy sie zcudzołoża/ áni niewiastek wászych gdy z wszetecznieia: ábowiem z wszetheczńicámi odchodźićie ná strone/ y z nierządnicámi ofiary spráwuiećie/ á przethoż lud nieumieietny skaran bedźie.

15. Jeśli tedy cudzołożysz ty o Izráelu/ niechże wżdy nie grzeszy Judá/ áni wchodźićie do [E] Gálgal/ y nie chodźćie też do [F] Bethawen/ áni przysiegayćie/ mowiąc/ [G] Żywie Pan.

16. Abowiem Izráel sthał sie odpornym iáko iáłowicá nieokrocona/ á wszákoż ie Pan páść bedźie [H] iáko baráná ná rowninách.

17. [I] Efraim przystał do bałwánow/ á przethoż go opuść.

18. [K] Biesiády ich wychodza z miáry/ cudzołożyli obronce ie°/ náucżyli sie

[E] Pátrz 1. Sámu. 7. v. 16.
[F] To iest/ do Betel gdźie Jeroboám bałwochwálstwo postánowił á zowie ie Betawenku iego zelżywośći to iest dom niepráwośći.
[G] They przysiegi vżywáia wierni/ przetho iest zákázana bałwochwalcom.
[H] To iest/ ku zábiciu.
[I] To iest/ dźiesiećioro pokolenie.
[K] Drudzy czytáia wino ich iest śmierdzące.

niewsty

L To ieſt/ dárow y pożytkow ſwych wiátrza.

niewſtydliwie mowić / L Przynośćie.

M Tymi słowy dawa znáć o poimániu y zágnániu ludu Izráelſkiego.

19. M Powiąże ie wiátr ſkrzydłámi ſwemi/ y będą záwſtydzeni dla ofiar ſwych.

Kapitu. 5.

1. Prorokuie przećiw kápłanom. 3. Háńbi bałwochwálſthwo ludu. 5. Grozi im zá ich pychę. 8. Opowieda im więzienie bliſko przyſzłe. 10. Prorokuie przećiw Judá y Izráel. 14. Obiecuie im miłoſierdzie ieſliże ſię do Páná wczás náwrocą.

1. 
Apłani słuchayćie tego/ á wy o domie Izráelſki pilnuyćie tego/ tákże y wy o domie Krolewſki przeſłyſzćie to/ ábowiem wáſzáć to rzecz czynić ſąd/ A coż kiedyśćie wy A ſtáli iáko śidło ná gorze Miſpá / á iáko śieć poſtáwioná nád Tabor.

A Miſpá byłá gorá zá Jordanem/ á Tabor z tey ſtrony/ á ná thych gorach Krolowie Izráelſcy záłożyli byli ſtraż ku ſpiegowániu tych ktho rzyby z ludu Izráelſkiego ſzli do Jeruzálem chwalić Bogá/ á dla tego tu mowi iż byli ná gorze Miſpá iáko ſidło.

2. B Chytrze ſobie poczynáli/ nie służąc ofiáry ſpráwuiąc / á wżdym ia wſzytki o to ſtrofował.

B To ieſt / pod pokrywką świętobliwośći zákryli ſwe bałwochwálſtwo.

3. Ja znam Efráimá / y Izráel dobrze znáiom ieſt v mnie/ gdyż theraz Efráim dopuśćił ſię cudzołoſtwá / á Izráel zcudzołożył ſię.

4. Nie przyłożą tedy do tego pilnośći áby ſię náwroćili do Bogá ſwe[go]/ ábowiem duch zcudzołożenia ieſt w pośrod ich/ y nie poználi Páná.

5. Jeſzcze thez y pychá Izráelſka świádkiem będzie przećiw niemu/ ábowiem Izrael y Efráim C vpádną w złośći ſwoiey/ ták iż y Judá vpádnie z nimi.

C To ieſt / ſkaráni będą przez ich bałwochwálſtwo.

6. Poydą z owcámi y z wołmi ſwemi D ſzukáiąc Páná / á nie znaydą go/ ábowiem odſtąpił od nich.

D Aby Pánu ofiáry czynili.

7. Przewrotnie ſię obchodźili z Pánem gdyż ſynow cudzych E národźili/ á teraz oto nádchodźi mieśiąc / w ktory pożárći będą z máiętnośćiámi ſwemi.

E Náuczyli ſynow ſwych bałwochwálſtywá y odſzczepieńſtwá.

8. F Zátrąbćie w trąbę w Gábáá/ á ná klárećie w Rama/ zátrąbćie ná trwogę w Bethawen zá tobą G o Beniámin.

F Dawa znáć iż nieprzyiaćiel nie dáleko ieſt.

G Rozumie iż Beniámin y Judá będą karáni iáko Izráel dla tego iż táksze zgrzeſzyli iáko y on.

9. Efráim ſtánie ſię zburzonym czáſu ſkarániá/ iam dał poznáć prawdę miedzy pokoleniem Izráelſkiem.

10 Kśiążętá Judſkie ſtáły ſię iáko ći / ktorzy przenoſzą gránice/ zkąd ia ná nie rozleię gniew moy iáko wodę.

11. Efráim H ćierpi krzywdę/ pokruſzon ieſt ſądem/ przeto że ſię chćiwie zá złośćiwem I roſkazániem vdał.

H To ieſth / będzie vtrapion od nieprzyiaćielá gdy będzie poimán.

I Rozumie o roſkazániu Krolá Jeroboámá ktory roſkazał áby bałwany chwalono.

12. Sthánę ſię ia tedy Efráimowi iáko molem/ á iáko ſprochniałość domowi Judſkiemu.

13. K Gdy vyźrzy Efráim niedoſtátek ſwoy / á Judá zránienie ſwoie/ tedy Efráim poydzie do Aſſyryiey/ á poſle do Krolá Járeb/ ále was on nie będzie mogł vzdrowić / y rány wáſzey nie vleczy.

K Rozumie iż lud Izráelſki w vtrapieniu ſwoim nie náwroći ſię do Bogá pokuthuiąc y prosząc go o miłoſierdzie/ y owſzem poydzie do tych co go pożrzą/ the ieſt do Aſſyryánow.

14 Abowiem ia ſthánę ſię Efráimowi iáko lwem / á iáko lwięćiem domowi Judſkiemu: Jaćiem ieſth/ ia/ ktory chwytam a vćiekam/ pochwyce/ a żaden mi nie wydrze.

15 Odeydę á wrocę ſię do mieyſcá mego, do tąd áż ſię oni winnemi vznáią/ á ſzukáć będą oblicza moiego / w trapieniu ſwym ſzukáć mię będą.

Kapitu. 6.

1. Vkázuie iáko wierni bywáią do Páná przez vtrapienie przywiedźieni. 4. Vſkarża ſię ná Żydowſki vpor y ná ich prędkość ku zgrzeſzeniu. 6. Miłoſierdźie y poznánie Boże zacnieyſze ſą niż ofiáry. 7. Háńbi grzechy ludu y kápłanow. 11. Opowieda náwrocenie z więzienia Bábilońſkiego.

1. 
Eydźcie śię á náwroćmy ſię do Páná / Abowiem onći ieſth ktory chwytha/ á wſzákże nas v zdrawia / vderzył / ále nas vleczy.

2. * Ożywi nas po dwu dnioch / A á dniá trzeciego wzbudźi nas / y żyć będźiemy przed oblicznośćią iego.

* 1. Kor. 4. v. 15.

A Powtarza to co rzekł przed thym o dwu dnioch/ á tho mieyſce wykłada ſię o Kriſtuſie gdy wſtał z martwych/ ábowiem on ieſth zrodłem y gruntem vſpráwiedliwienia náſzego.

3. Poznamy y prácowáć będźiemy iákobychmy poználi Páná/ B Wyśćie iego zgotowáne ieſt iáko zorzá/ á przydźie do nas iáko deſzcz/ á iáko pogodny y wczeſny deſzcz ná źiemię.

B Prorokuie o błogosłáwionym przyśćiu Kryſtuſowym ku rátunku y zbáwieniu Kośćiołá ſwego.

4. Y cożći vczynię o Efráimie? á co z thobą vczynię o Judá? gdyż wáſze C miłoſierdźie ieſt iáko mgłá poránnieyſza / á iáko rośá ráno przemiiáiąca.

C To ieſt / pokutowánie wáſze ieſt omylne.

5. A dla tegoż D wyćioſałem ie przez Proroki/ á pozábiiałem ie słowy vſt moich/ áby ſąd twoy E wyniknął iáko świátłość.

D To ieſt/ iam was czeſtho vpominał przez ſwoie proroki.

E To ieſt/ ábyś czynił ſąd y ſpráwiedliwość.

6. † Abowiem ia żądam miłoſierdźia / nie ofiáry / á poznánia Bożego nád zápálne ofiáry. Ale oni

† Mát. 9. v. 13. y 12. v. 7. Ekle. 4. v. 17. 1. Sámu. 15. v. 22.

7\. Ale oni przestąpili przymierze iá/koby [F] człowiecze / á támże zdrádnie przećiw mnie sie obchodźili.

[F] Ták mie sobie lekce ważyli iáko człowieká.

8\. [G] Gáláád iest miásto złoczyńcow / chytre ku wylewániu krwie.

[G] To było miástho w pokoleniu Gád zá Jordanem gdźie Kaptani mieszkáli y było miástem vćieczki.

9\. A iáko zboyce ktorzy ná kogo czyháią / ták iest zezwolenie kápłanow / ktorzy iednem zezwoleniem zabiiáia po drogách / ábowiem czynia obrzydłości.

10\. Widźiałem rzeczy przemierzłe w domu Izráelskim / ábowiem thám iest zcudzołożenie Efráimá / á iesth Izrael zplugáwion.

11\. Y ty Judá [H] sádźiłeś sobie szczep gdym ia chćiał odwroćić więźienie ludu mego.

[H] Zákazano było w zakonie / áby gáiow ku báłwochwálsthwu nie sádzono około kośćiotá / á wżdy sie Judá tego ważył chociażem sie o tho stárał áby lud moy nie był zágnan do więźienia.

Kápitu. 7.

1\. Gani vpor y krnąbrność ludu Izráelskiego. 3. Vkázuie iáko oni przystáli ku złośćiam Kśiążąth swoich. 7. Náucza / okázuiąc z iáką zápálczywośćią w grzech vpádáli. 10. Groźi im dla ich pychy / á iż sie vznáć nie chćieli.



1\. DYm vzdráwiał Izráelá / odkryłá sie złość [A] Efráimowa / á nieprawośći Samáryey: ábowie fałsz spráwuią / Złodźiey wszedł / á zboycá łupi po stronách.

[A] To iest / z narodu krolewskiego ktory był z pokolenia Efráimowego z kąd poszedł Jeroboám pierwszy Krol Izráelski.

2\. Nie myślą nic w sercu swym iż ia pámiętham o ich wszytkiey złośći / spráwy ich teraz ie ogárną / ktore są przedemną.

3\. Rozweselili Krolá złośćiámi swemi / á Kśiążętá [B] kłamstwy swoiemi.

[B] Mowi przećiwbo pochlebcam y inym ludźiam niepobożnym iáko cudzołożnikom y piiánicam.

4\. Wszyscy są cudzołożnicy / rozpaleni iáko piec podpalony od piekárzá gdy przestáwa budźić niewiasth ku mieszániu ćiástá áby sie pierwey zakwásiło.

5\. [C] W dźień Krolá nászego / Kśiążętá wpráwiły go w chorobę [D] flászámi winnemi ták iż też [E] z błazny szedł w towárzystwo.

[C] Gdy obchodzą dźień národzenia Krolewskiego ábo koronácyi iego.

[D] Zbytnim piiánstwem.

[E] W Żydowskim stoi / dał rękę błaznom / tho iest mieszánnemi sie rzeczámi báwi iáko są błaznowie.

6\. Abowiem serce swe przyłożyli ku zdrádam swym iáko piec rozpalony / piekarz ich śpi przez cáłą noc / á z poránku pała iáko płomień ogniá gwałtownego.

7\. Wszyscy oni iáko rozpalony piec pałáią / á pożyráią sędźie swoie / y wszyscy Krolowie ich vpadli / á wżdy żadnego między nimi niemász / ktoryby záwołał ku mnie.

8\. Y owszem ieszcze [F] Efráim mieszał sie z inemi narody / Efráim iest iáko plácek nie przewrocony.

[F] Tu dawa znáć iáko y w wierszu 9. o poimániu ludu / ktory iest podobny plackowi co gi iedzą pierwey niż sie vpiecze / ktoremi słowy dawa znáć o prędkim przyćiągnieniu nieprzyiaćiot od ktorych poimáni będą.

9\. Postronni pożarli moc iego / [G] á on o tym nie wie / Nád tho iuż práwie [H] śiwieie / á iednák sie w tym nie czuie.

[G] Nie vznał grzechu swego.

[H] Podobny iesth stárcowi / ktory mniema iż dłużey ieszcze będźie żył nie pátrząc ná skończenie swoie.

10\. Ale y pychá Izráelska świádectwem będźie iemu w oczy iego / á wżdy sie oni nie náwroćili do Páná Bogá swego / áni go szukáć chćieli w rzeczách o tych wszytkich.

11\. Efráim iest iáko prosta gołębicá niemáiąc rozumu: ábowiem theraz Egiptu sobie na pomoc wzywáią / á theraz sie záśie do Assyryan vćiekáią.

12\. Ale gdy oni thám poydą / rozćiągnę ia nád nimi sieć moię / á porwę ie iáko pthaki powietrzne / skarzę ie według powieśći tey / kthora było wzgromádzeniu ich słyszeć.

13\. Biádáż tym ktorzy odemnie odstępuią / zginienie ná thy przypádnie ktorzy przećiw mnie przewrotnie sie obchodźili / Jam ie odkupił / wszákoż oni przećiw mnie kłamstwá opowiedáią.

14\. Nie wołáli do mnie z vprzeymem sercem swoiem / ale wyli ná łożách swoich: zgromadzáli sie dla zboża / á dla moszczu / á przedśie byli odpornemi przećiwko mnie.

15\. Gdym ia przyprawił á vmocnił rámioná ich / tedy oni przećiw mnie wszytko złe zmyślali.

16\. [I] Náwroćili sie / ale nie do nawyższego / [K] sthali sie iáko łuk omylny / Kśiążętá ich polęgą od mieczá / dla [L] popędliwośći ięzyká swego. A táko wyć będźie z nich pośmiech w źiemi Egiptskiey.

[I] To iest / do báłwanow swoich.

[K] To iest / fałszywi bogowie ich ábo ludźie ktorym oni vfáli

[L] To iest / iż mie ku gniewu wyzywáli

Kápitu. 8.

1\. Opowiedá iż krolestwo Izráelskie miáło przydź w spustoszenie prze iego báłwochwálstwo. 8. Prorokuie o poimániu dwoienaśćie pokolenia. 12. Okázuie iż tho ná nie przydź miáło prze wzgárdzenie słowá Bożego. 14. Groźi krolestwu Judskiemu.



1\. Rzykoż thrąbę do vst swych / otho iáko orzeł przyidźie nieprzyiaćiel przećiw domowi Páńskiemu / przetho iż przymierze moie przestąpili / á złośćiwie sie przećiw zákonowi

konowi moiemu spráwowáli.

2\. Izráelczycy wołáli ku mnie thák mowiąc / O Boże znamyć my ćiebie.

3\. Opuśćił Izráel swe dobre / przetoż go thez nieprzyiaćiel prześládowáć będźie.

4\. Oni[A] sthánowią Krole / ále nie przez mię / postánowili sobie Kśiążętá / [B]oczemem ia nie wiedźiał / vlali sobie bałwány ze srebrá swego y ze złotá swe° / áby były wykorzenione.

A Rozumie o Jeroboámie ktory przez náukę páńskiey był od nich posthánowion Krolem.
B Oto śię stáráli áby śię o tym nie dowiedźiał.

5\. O Sámárya / [C] Ćielec twoy opuśći ćię / zápalił śię ná [D] nie gniew moy / y iákoż długo nie mogą sobie ziednáć[E] niewinnośći?

C To iest / bałwan postáwiony przez Jeroboámá.
D To iest / ktorzy onego ćielcá chwalili.
E To iest / y długoż będą trwáć w swey nieprawośći.

6\. Abowiem ćielec then[F] wyszedł z Izráelá / rzemieśnik go vrobił / á nie iestći Bog. A dla tego ćielec ten Sámáriyski pokruszon będźie.

F Wymyślili go Izráelczycy á nie obcy.

7\. Boiż[G] wiátr śiali / przeto też wicher żąć będą / żadne zboże nie wznidźie / á żadne ziárno máki nie vczyni / á ieśliż iey co vczyni / tedy ią obcy pożrą.

G To iesth / iż śię vdáli zá rzeczámi prożnemi y nikczemnemi / też wedle thego zápłátę odnieśli.

8\. [H]Izráel będźie pożárt / y teraz będźie miedzy pogáństhwem / iáko naczynie ktore śię niczemu nie godźi.

H To iest / prorok / kápłan y przełożony.

9\. Abowiem[I] wstąpili do Aśyryiey á są iáko ośieł dźiki ktory sam osobnie śię błąka / Efráim [K] naymuie sobie gámraty.

I Będą zágnáni do Aśyryiey.
K Płáć dáie Aśyryánom ktorym v sa.

10\. Y áczkolwiek iedną sobie naymem pogány / á wszákoż ia ie teraz[L] zgromádzę / iż máluczko[M] záżałą śię pod brzemieniem Krolá y Kśiążąt.

L To iest / przećiwko iemu.
M Gdy będą w więźieniu tedy śię dáleko więcey záżalą niż przed tym gdy tylko Aśyryánom dań dáwáli.

11\. Bo Efráim pobudowáł wiele ołtarzow ku grzeszeniu: pobudowáne w nim są ołtarze ku grzeszeniu.

12\. Spisałem mu rzeczy poważne zakonu moiego / ále to v nich iáko rzeczy obce poczytáne były.

13\. Spráwowáli ofiáry moie iáko prosthe mięso á żárli ie / á wszákoż Pan ich nie chce / owszem teraz przywiedźie sobie ná pámięć wszytki nieprawośći ich / á náwiedźi grzech ich / á oni śię[N] wrocą do Egiptu.

N Dla wielkiego vtrapienia muszą śię tám wroćić.

14\. Izráel zápomniał stworzyćielá swoiego / á [O] nabudowáł sobie páłacow / tákże y Judá pobudowáł wiele obronnych miast / á przetoż ia puszczę ogień do miast iego / kthory pożrze páłace iego.

O Jákoby śię mogł mocą swą bronić á tu myśl iego gáni tylko / nie to iż miast sobie nábudowáł.

Kápitu. 9.

1\. Opowieda głod kthory miał vprzedźić poimánie dźieśięćiorgá pokolenia / przez Aśyriány. 7. Prorokuie przećiw fáłeszným prorokom. 10. Vkázuie iáka byłá niewdźięczność Izráelska przećiw Pánu Bogu po wszytki czásy. 12. Grozi im iż ie Pan zepsowáć ma prze ich niewiárę y odporność.



1\. Izráel / nie wesel śię w rádośći iáko ini národowie / abowiem cudzołożyłeś odwrácáiąc śię od Páná Bogá twego / [A] vmiłowałeś naiem wszetheczniće v wszythkich boisk zbożá.

A Lud ten dobrodźieystwá Páńskie obroćił ku chwale Bałwanom skąd śię nádźiewał zápłáty iákiey rownie iáko wszeteczna niewiástá dla zápłáthy nierządnie śię spráwuie.

2\. A dla tego / boiská y prásy nie dádzą [B] im wychowánia / á moszczu im nie stánie.

B To iest / odeymie im dobrá ktorych oni śię nádźiewáli.

3\. Nie będą mieszkáć w źiemi Páńskiey / ále śię Efráim wroći do Egiptu / á będą ieść w Aśyryiey potráwy nieczyste.

4\. Nie będą ofiárowáć Pánu winá / áni będą iemu przyiemne ofiáry ich: ábowiem im będą poczythane iáko chleb[C] płáczących / kthorym ći co go ieść będą pokáláią śię / gdyż chleb[D] ich zá dusze ich / nie[E] wnidźie do domu Páńskiego.

C To iest / tych ktorzy płáczą vmárłego / á rozumie to Prorok iż lud nie będźie mogł ofiárowáć Pánu będąc miedzy pogány.
D To iest / co kolwiek będą zá dusze swe ofiárowáli.

5\. Y coż vczynićie w dźień święty / á w dźień święthá Páńskiego?

E To iesth / nie będźie wdźięczne Pánu.

6\. Abowiem oto odeydą przed spustoszeniem / thedy ie zgromádźi Egipt / á Memfis[F] spráwi im pogrzeb w ich roskosznych domiech gdźie srebrá swe chowáli / rozrostą śię pokrzywy / á ćiernia będźie pełno w mieszkániu ich.

F To iest / vmrą w Memfis mieśćie Egiptskim.

7\. Dni náwiedzenia przyszły / dni zápłáty nádeszły / tedy dowie[G] śię Izráel iż prorok iest szalony y opętány / dla wielkośći złośći twoiey rozmnożyłá śię nienawiść.

G Rozumie iż pan dla złośći tego ludu dał mu thákie náuczyćiele iáko sam zásłużył.

8\. [H] Stroż Efráimow y prorok iest z Bogiem[I] moim iáko[K] śidło ptasznika ná wszythkich drogách iego / gdyż iest nienawiść w domu Bogá iego.

H To iest / Prorok / Kápłan / y przełożony.
I To iest / chce służyć Bogu y Bałwanom pospołu.
K To iest / náuczyćiele ich są fałszywi y obłudni.

9\. Wpádli prawie w doł złośći / á popsowáli śię iáko zá czásu Gábáá[L] / Ale iest ktory wspomni ná nieprawośći ich / á ktory náwiedźi grzechy ich.

L O tym pátrz Sędźiow 19. Kápitule. v. 25.

10\. Nálazłem Izráelá iáko groná ná puszczy / y widźiałem oyce wásze / iáko pierwszy owoc figowy / gdy śię z przodku zawięzuie / á wszákoż oni weszli do Báál Peor / y[M] odłączyli

M O tym pátrz 4. Mo. Ka. 25.

sie odemnie w swem pohánbieniu/ á stáli sie obrzydłymi w niewstydliwey miłości swoiey.

N Thd iest / wniwecz sie obrocitá.

11. Chwałá Efráimowá N vleciáłá iáko ptak wnet od poczecia/ y od porodzenia/ á práwie wnet z żywotá.

12. Thák iż chociaż wychowáia syny swoie/ á wszákoż ie osieroce iż sie staná iáko nie ludzie/ abowiem też biádá im gdy ich odstapie.

13. Efráim iáko widze/ był iáko Tyrus wszczepiony ná mieyscu wdzięcznym/ á wszákoż Efráim wywiedzie dziatki swe do O morderzá.

O To iest/ ná woyne gdzie pobići będa.

14. O Pánie/ dayże im/ A coż dasz? Dayże im y niepłodny żywot y pierśi wyschłe.

15. P Wszytká złość ich iest * w Gálgál/ ábowiemem ich tám nie nawidział/ dla złośćiwych vczynkow ich/ y wypedze ie z domu mego/ á iuż wiecey ich miłowáć nie bede/ gdyż wszytki ich Ksiażetá sa przestepcowie.

P Wszytko złe ktorego sie dopuscili w Gálgál dwoiákie iest/ Naprzod gdy Páná odrzuciwszy Krolá żadáli potym gdy Báłwochwálstwo stroili/ o czym pátrz 1. Samu. 7. v. 8. 1. Sámu. 8. v. 5.

16. Efráim porażon iest/ korzeń ich vsechł/ á owocu nie podawa/ A chociażby też co rozrodziły/ ia pobiie wszythki rzeczy narosk oszznieysze Q żywotá ich.

Q Tho iest/ dzieci ich.

17. Odrzući ie Bog moy/ iż oni iemu posłuszni nie byli/ y beda tułakimiedzy pogáństwem.

Kápitu. 10.

1. Przyrownawa Izráelá winnicy ktora owocu żadnego nie czyni. 2. Opowieda iey zepsowánie. 5. Prorokuie przećiw złotym ćielcom ktorzy byli w Bethel kthore názywa Beth Awen. 12. Napomina Jude y Izráelá ku pokućie y naprawie żywotá. 13. Wymietuie ná oczy Izráelitom złośći ich/ á opowieda ich zborzenie.

1.  Zráel iesth máćicá niepożyteczna/ tákiż theż iest y owoc iey/ pobudowáli wiele ołtharzow sobie/ wedle wielkośći owocow swoich/ á wedle A obfitośći ziemie swey/ nástawiáli cudnych bałwanow.

A To iest/ im więcey vrodzáie ziemiá podáłá z siebie/ thym więcey bałwanow vczynili sobie y z wielkim dostátkiem im służyli.

2. B Rozdwoiło sie serce ich/ á przetoż też iuż teraz spustoszeni beda/ C połamie ołtarze ich/ á poborze bałwany ich.

B To iest/ odstapili odemnie.
C To iest/ Bog.

3. A w ten czás rzekna/ Nie mamy Krolá/ gdyż sie y Páná nie boiemy/ á coż nam Krol vczynić ma?

4. Mowili słowá kłamliwie przysiegáiac/ y czynili D przymierze/ á przetoż zrośćie sad ná zagoniech polnych iáko zielsko iádowite.

D To iest/ przećiwko Pánu.

5. Mieszczánie Sámáriyscy zátrwożá sie dla ćielic w E Betháwen/ ábowiem lud iego zá żali sie nád nim/ y Kápłani iego co sie z niego weselili/ dla chwały iego/ iż oná odeydzie od niego.

E To iest/ dla bałwanow.

6. Záiste bedzie do Asyriey przeniesion zá dar Krolowi Járeb: Záwstyda sie Efráim/ á zásroma sie Izráel zá swa ráde.

7. Krol Sámáryey iest wygłádzon iáko piáná ná wodzie.

8. Káplice wysokie Awen popsowáne beda/ ábowiem sa grzechem Izráelskim/ ćiernie y oset wznida ná ołtarzoch ich/ * á rzekna gorám/ Przykryćie nas/ á pagorkom/ Vpádnićie ná nas.

* Ezái. 2. v. 19. Luk. 23. v. 30. Ziáw. 6. v. 16.

9. O Izráelu/ zgrzeszyłeś od czásow Gábáá: Thám byli stáneli/ á walká nie doszłá ich w Gábáá/ ktora byłá podniesioná przećiw synom złośćiwym.

10. Ja ie pokarze wedle podobánia mego/ á narodowie przećiw im zgromádza sie/ gdyż sie z obudwu stron w złośći spiknęli.

11. Efráim iest iáko ćielicá okrocona miłuiaca młocbe/ iam F nástapił ná ochedożna szyie iey: Jeździć bedzie Efráim/ á Judá oráć bedzie/ á Jákob iemu bedzie rozbiiał bryły.

F To iest/ iam ná ćię włożył iárzmo ábyś był posłuszny zakonowi memu.

12. Sieyćie sobie w spráwiedliwośći/ á żnićie w miłosierdziu/ † orzćie sobie nowiny/ ábowiem czás iest szukáć Páná áż przyiydzie/ á spuśći ná was iáko deszcz spráwiedliwość.

† Jeremi. 4. v. 3.

13. Oráliśćie niepobożność/ á przetoż thesz złość żać bedźiećie/ iedliśćie owoc kłamstwá: Abowiemes vfał w drogách twoich/ y w wielkośći mocarzow twoich.

14. A dla thego powstánie trwogá miedzy ludem twoim/ á wszytki baszty twoie poborzone beda/ iáko poborzył G Sálmán * Beth Arbel czásu walki/ gdy mátká z synmi stártha byłá.

* Sędz. 8. v. 11.
G Albo Sálmáná Cesár nieprzyiaćiel ludu Izráelskiego z wielkim okrućieństwem poborzył miásto Arbel zá Jordanem.

15. Tákći y wam vczyni w Betel dla złośćiwey niepráwośći wászey/ Krol Izráelski z poránku wyćięt bedzie.

KApitu. 11.

1. Wylicza dobrodźieyſtwá kthore Pan zniosł ná ſyny Jzráelſkie / á vkázuie iáka w nich niewdźiecznośc byłá. 5. Opowieda iż mieli bydź záwiedźieni do Aſsyryey / á miáſtá ich iż miáły bydź wywrocone prze ich odpornośc przećiwko Bogu. 9. Opowieda iáko im potym Pan Bog miłośćiw być miał. á przywroćić ie ku ich pierwſzemu doſtoieńſtwu.

1\. GDy Jzráel był dźiećiątkiem / miłowałem go / * á wyzwałem ſyná [A] moiego z Egiptu.

2\. [B] Wzywali ich / ále oni odchodźili od oblicza ich / ofiáry czynili Báalowi / á kádźili bałwanom.

3\. Dałem ia Efráimowi [C] piáſtuná / ktory ie nosił ná rámionách ſwoich / ále oni nie poználi iżem ia ie leczył.

4\. Przyćiągałem ie powrozmi ludzkośći / á zwiąſkámi miłośći / á byłem im iáko oni ktorzy vłżáią iárzmá od czeluśći ich / y zgotowałem im pokarm.

5\. Nie wroćić ſie do ziemie Egiptſkiey / Ale bedźie [D] Aſſur Krolem ich / gdyż ſie ku mnie nawroćić nie chćieli.

6\. Miecz ſie werwie do miaſt ich / á poniſzczy wśi ich dla rad ich.

7\. Lud moy z ſobą trwożyć bedźie / iż ſie mnie ſthał odpornym / á wſzákoż prorocy go do Nawyżſzego námawiáli / á przedſie żaden nie podnioſł ſie do niego.

8\. [E] O iákoż ia ćiebie podam Efráim / á wydam ćie o Jzráel: iákoż ćie złożę iáko * Adámá / á złożę ćie iáko Seboim: [F] Serce moie odmieniło ſie we mnie / á zápaliły ſie wſzythki żałośći moie.

9\. Nie bede ſie ſpráwował wedle popedliwośći moiey / nie obroce ſie ku ſpuſtoſzeniu Efráim / ábowiem ieſtem Bog á nie człowiek / święty w pośrzodku ćiebie / ám wnide [G] do miáſtá.

10\. Bedą chodźić zá Pánem / ktory bedźie [H] ryczał iáko lew / on gdy ryczeć bedźie / vlękną ſie ſynowie od zachodu.

11\. Vſtráſzeni porwą ſie iáko ptacy z [I] Egipthu / á iáko gołębicá z ziemie Aſſyriyſkiey / y dam im mieſzkánie w domiech ich / mowi Pan.

12\. Efraim podchodźił mie [K] kłamſtwem / á dom Jzráelſki zdrádą / ále Judá ieſzcze bedźie pánował z Bogiem á ieſt wiernym z świętymi.

* Mát. 2. v. 15.
[A] Zowie ſynem ſwoim lud ten kto rego Kryſtus był głową / á ták ſłuſznie Máteuſz świety mieyſce to Kryſtuſowi ſtoſuie.
[B] To ieſt / prorocy nápominali ie ku pokućie ále oni ná to niedbáli.
[C] Abo wodzá przez kthorego ſie rozumie Moyżeſz.
[D] To ieſt / bedźie zágnan do Aſsyryey.
[E] Jákoby rzekł / nie kocham ſie w karaniu twoim / á le dla twoiey odpornośći ćiebie treſtáć muſze.
* w 1. Mo. 19. v. 24. Amos 4. v. 11.
[F] To ieſt / gothowem ćiebie wypuśćić z thego karánia com ia myślił przećiwko tobie.
[G] To ieſt / przećiwko miáſtu.
[H] Poruſzy świát / á to Proroctwo ieſt o Kryſtuśie.
[I] Przez Egipth y Aſsyryą rozumie wſzytki ine ziemie dawáiąc znáć iż ze wſzech ſtron świátá przyidą do Kryſtuſá.
[K] Bo chlubi ſie z tego iż mnie służy á ono służy bałwanom / ále Judá nie ták czyni.

KApitu. 12.

1. Gáni ſzalone vfánie / ktore pokłádał lud Jzráelſki w Aſsyryániech y w Egiptcyániech. 3. Nápomina ie ku pokućie przywodząc im ná pámięć przykład Jakobá. 7. Gáni złośc ich y prożną nádźieię ktorą mieli w bogáctwách ſwoich. 10. Fuka ie iż gárdźili proroki á páráli ſie bałwochwálſtwem. 12. Przekłáda im po drugie przykład Jakobá.

1\. EFráim karmi ſie [A] wiátrem / á chwytha wiátru od Wſchodu słońcá / vſtáwicznie rozmnaża ſie kłamſtwo y ſpuſtoſzenie / bierze przymierze z Aſſyryány / á [B] noſi oley do Egiptu.

2\. Pan ma poſwarek z Juda / á náwiedźi Jakobá wedle drog iego / y odda iemu wedle záſług iego.

3\. * W żywoćie [C] podchodźił brátá ſwego / á chodźił zá páſy [D] z Bogiem.

4\. Zmogł Aniołá y otrzymał zwyćieſtwo / płákał proſząc go / á ználazł go w Bethel / y támże mowił z námi.

5\. A Pan ieſt Bog záſtepow / Pan ieſt pámiątká iego.

6\. Ty tedy náwroć ſie do Bogá twego / ſtrzeż ſądu y miłośierdźia / á vfay záwżdy w Bogu twoim.

7\. Aleś ty ieſt kupiec / w ktorego reku zdrádliwe ſą ſzale / y ktory gwałt rad czyni.

8\. A wſzákoż Efráim mowił / Zgromádźiłem ſobie wiele bogactw / á we wſzytkich pracách moich nie ieſt náleźioná złośc áni grzech.

9\. Jaćiem ieſt Pan Bog twoy iákoż ieſzcze wnet z ziemie Egiptſkiey / ieſzcze dam mieſzkánie w przybytkoch / iáko czáſu vroczyſtych świąt.

10\. Mowiłem z Proroki / y podałem czeſte widzenia / okázowałem podobieńſtwá przez proroki.

11\. Záiſte [E] Galáád dopuśćił ſie złośći / á záprawdę prożnymi ſie ſtáli / ofiárowali woły w Galgál / á ołtarzow ich pełno po zagoniech polnych iáko kop kámienia.

12\. * Jakob był vćiekł do krainy Syryey / á Jzráel [F] ſłużył zá żonę / á zá żonę páſał trzodę.

[A] Dármo bałwánom służy.
[B] Dáry dawá krolowi Egipthſkiemu ſzukáiąc od niego łáſki.
* w 1. Mo. 25. v. 25. y 32. v. 24.
[C] Drudzy wykłádáią / vłapił pietę.
[D] Abo z Aniołem.
[E] To ieſt / Jzráelczycy mieſzkáiący w Galáád zá Jordanem.
* w 1. Mo. 24. v. 5.
[F] Záleca pracą oycá ich Jakobá / á gáni złośćiwe dzyetrośći ich.

Pan

2.Mo.14.v.21.

13 † Pan wywiodł z Egiptu Izráelá przez Proroká/ á był strzeżon od Proroká.

14 Ale Efráim wyzwał Páná ku gniewu/ á przetho krew iego wyleie sie náń/ á Pan iego odda iemu pohánbienie iego.

KApitu. 13.

1. Okázuie iż vpadek Izraelski poszedł z báłwochwálstwá iego. 4. Grozi mu dla iego niewdzięczności/ á okázuie iż wspomożenie iego przychodźi mu od sámego Bogá. 10. Gáni szálone vfánie ktore mieli w krolu swoim.

1. EFráim [A] gdy mowił/ był strászny iáko nazacnieyszy w Izráelu/ ale zgrzeszył w Báál/ y [B] vmárł.

A W tym wierszu dawa znáć o wielkiey zacności pokolenia tego z ktorego był Krol Jeroboám.

B Strácił moc y powázność swoię przez báłwochwalstwo.

2. Teraz ieszcze grzeszą/ á vczynili sobie vlany obraz z srebrá swoiego/ wedlug zmyslenia swego/ to iest bálwány/ y misterną robotę/ o ktorych oni opowiedáią/ Ci kthorzy [C] ofiáruią człowieká/ niech cáłuią cielce.

C To iest/ fáłszywi prorocy lud do tego wiodą áby syny swe ofiárowáli Abráhámowym przykłádem.

3. A dla tego stáną sie iáko obłok poránny/ á iáko rosá ráno przychodząca y przemiiáiąca/ á iáko plewá ktorą wiátr pędźi od boiská/ á iáko dym z kominá.

4. * A wszákoż ia iesthem Pan Bog twoy ieszcze skoro z ziemie Egiptskiey/ nie miał byś poznawáć Bogá inego nádmię/ gdyż nie iest żaden iny zbáwiciel oprocz mnie.

* Ezái. 43. v. 11.

5. Ja doznałem ćiebie ná puszczy w ziemi suchey.

6. Násyceni tám byli iáko ná páſtwiskách swoich/ násyceni są á podniosło sie serce ich/ y przethoż oni mnie zápomnieli.

7. Stałem sie im iáko lew/ á iáko lámpárd przy drodze czyháiąc ná łup.

8. Zábieżę im iáko niedźwiedź gdy mu zbiorą dźieći/ á rostárgam wnętrzności sercá ich/ y pożrę ie tám iáko lew/ zwierzętá polne rozszárpáią ie.

9. [D] Złość twoiá zátráciłá ćię o Izráel/ á wszákoſz we mnie iesth twoie wspomożenie.

D To iest/ báłwochwálstwo twoie.

10 Jać zostánę ná wieki/ ále twoy krol y gdźiesz wżdy iest? áby ćię záchował we wszytkich miásthách twoich/ ábo sędźiowie twoi † o ktoryches mowił/ Daycie nam krolá y kśiążętá.

† 1. Sámu. 8. v. 5.

11. A tákem ia tobie krolá dał [E] w gniewie moim/ á odiąłem ći go w záгniewániu moim.

E Dla tego iż żądánie twoie było złośliwe.

12. [F] Złość Efráimowá związána iest/ á grzech iego schowan iest.

F To iesth/ wiem kthorego czásu mam kárác Efráimá dla iego złośći.

13. Boleśći rodzącey ogárną go/ onci iest [G] synem nie rozumnym/ [H] kthory sie nie ostoi w boleśćiách/ gdy przydźie czás rodzenia iego.

G To mowi dla tego iż sie then lud nie chciał nawroćić od swoich złośći.

H Drudzy to ináczey y rozmáitym obyczáiem wykłádáią/ lecz Prorok thu dawa znáć o głupstwie y krnąbrności ludu tego ktory on przypodobuie młodemu płodowi ktory sie nie rychło rodźi/ skąd wielkie boleśći dług go ćierpieć musi/ Rozumie tedy prorok iż ten lud przez swoie głupsthwo ták długo od Páná był trapion/ á gdźieby sie był do niego w czás ná wroćił łżeysze by karánie y krotsze Pan był náń przepuśćił.

14 Z mocy grobu wybáwię ie/ á od śmierći wykupię ie/ " Będę zginieniem twym o śmierći/ á zburzeniem twym o grobie/ żáłowáć ich nie będę przed oczymá moimi.

" Ezech. 19. v. 12.

15 Abowiem vrosł [I] miedzy brácią/ wiátr [K] zewschodni Páński przydźie/ y z pustynie wynidźie/ á wysuszy zrodłá iego/ á wyschną sthudnie iego/ on rozchwyta skárby wszytkiego náczynia nawdźięcznieyszego.

I To iest/ poki chodźił w drogach moich dobrze mu sie wszytko wodźiło.

K To iest/ Krol Assyryiski.

KApitu. 14.

1. Opowieda skáżenie Sámáriey. 2. Wzywa Izráelá ku pokućie. 4. Wierni odrzekáią sie wszelákiego báłwochwálstwá y káżdego vfánia w ludźioch.

1. SAmária będźie spusthoszona/ ábowiem iest odporna przećiw Bogu swemu/ vpádną od mieczá wszytcy mieszczánie iey/ máluczcy iey pothłuczeni będą/ á niewiásty iey brzemienne ná poły rozćięte będą.

2. O Izráel/ Náwroć sie do Páná Bogá twego/ ábowiem vpádłeś dla złośći twoiey.

3. Weźmićie przed sie ty słowá/ á náwroććie sie do Páná/ mowiąc do niego/ Zdeymi wszytkę nieprawość/ á wybierz [A] co lepszego/ tedy my tobie oddawáć będźiem [B] ćielce vst nászych

A To iest spráwuy w sercách nászych spráwiedliwość y niewinność.

B To iest/ miásto ćielcow będźiem tobie ofiárowáć ofiáry chwały y dźiękowánia.

4. Assur nie wybáwi nas/ y iuż ná [C] koniá nie wsiędźiemy/ y nie będźiem iuż mowić robotam rąk nászych/ Wy iesteśćie bogowie nászy/ ábowiem sierotká dostąpi przez ćię miłośierdźia.

C To iest/ nie będźiem vfáć Assyryanom áni koniom ich.

5. [D] Vzdrowię odporności ich/ á rozmiłuię sie ich dobrowolnie/ ábowiem sie gniew moy odwroćił od nich.

D Jákoby Pan rzekł/ iesli ták będźie iáko ty powiádasz o Proroku tedy ia vzdrowię ie.

6. Będę iáko rosá Izráelowi/ rośćić wi tnie sie iáko rożá/ á rostrzewi korzonki iáko drzewá Libáńskie.

7. Gáłęźi iego rozrosłą sie/ á zacność iego będźie iáko zacność oliwy/ wonność iego będźie też iáko wonność Libanu.

8. Oni ktorzy vſieda pod ćieniem iego/ náwroca ſie/ á beda żyć z zboża/ rozpłodza ſie iáko maćicá winna/ á wonnosć ich bedzie iáko wonnosć winá Libáńſkiego.

9. Y rzecże Efráim/ coż iuż zá ſpráwe mam z bałwány? A ia go tez wysłucham/ y weyźre nań/ ſtáne ſie iemu iáko iedliná źielona/ owoc twoy nálezion ieſt we mnie.

10 Kto madry ieſt ten zrozumie temu/ á roſtropny ten ſie náucży tego/ ábowiem drogi Páńſkie proſte ſa/ á też ſprawiedliwi w nich chodźić beda/ ale záſie przeſtepce vpádna ná nich.

Proroctwo Ioelá Proroká.

Argument.

Ten Ioel Prorok znáć iż był zá czáſow Ezechiaſzowych ſpolu z Ezáiaſzem / po zborzeniu dźieśieciorgá pokolenia/ ktory oto nápomina kroleſtwo Iudſkie ku pokućie. Oznáymuie też przyśćie ſrogiego á ſtráſznego dnia Páńſkiego/ wypiſuiac przytym ściſk a nedze ktorey ludźie pokutuiacy vydz mogli. Potym obiecuie poćiechy weſołe / opowiedáiac dáry Duchá świetego/ od Páná kośćiołowi dáne. Tegoć nam Proroká ieſt wykłádáczem Piotr błogosłáwiony w dźieioch Apoſtolſkich.

Kapitu. I.

1. Opowieda głod kthory miał być w Iużie dla grzechow Zydowſkich. 4. Vkázuie ktorym ſie tho ſpoſobem przydáć miáło. 13. Nápomina káplany ku poſthom y modlitwam dla przyſzłych kłopotow.

1. Słowo Páńſkie ktore podáne ieſt Ioelowi ſynowi Pethuelowemu.

2. Wyſłuchayćie thego/ á wſzythcy mieſzkáiacy ná źiemi poymuyćie tho vſzymá/ Izali ſie kiedy co tákowego ſtało zá wáſzych czáſow/ ábo zá czáſow przodkow wáſzych?

3. Powiedayćieſz o tym y ſynom wáſzym/ á ſynowie wáſzy ſynom ſwoim/ á ſynowie ich narodom inym.

4. [A] Száráńcża poiadłá co pozoſtáło od gaśienic/ á chrzaſzcz poiadł co pozoſtáło od ſzáráńczey/ czerw záſie poiadł to co od chrzaſzczá pozoſtáło.

A Oznáymuie ſrogi głod ktory miał przyść na ten lud dla wielkośći grzechow iego.

5. Ocuććieſz ſie wy piiánice y płáczćie/ á wſzytcy co ſie opiiaćie winem/ rozkwilćie ſie dla moſzczu/ ábowiem wydárto to od vſt wáſzych.

6. Abowiem przydźie [B] narod ná źiemie mocny á nie zliczony/ ktory má zeby iáko lew/ a kły ma iáko wielki lew.

B Rozumie ſzáráńcza kthora miáłá pożrzec wſzytki owoce źiemſkie.

7. Vczyni máćice moie puſtynia/ a obłupi fige moie do ſzczatká/ iż ia obnáży á rozrzući/ tak iż pobieleia gáłazki iey.

8. Nárzekay iáko pánienká obleczona [C] w wor/ dla małżonká [D] młodośći ſwey.

C To ieſt / kthora chodźi w żáłobie po śmierći meżá ſwego.

D To ieſt/ zá ktore go ßłá w młodośći ſwey.

9. Sniedna y mokra [E] ofiárá odietá ieſt od domu Páńſkiego/ a káplani ſłudzy Páńſcy zażalili ſie.

E Iuż nie beda ſpráwowáć ofiary w domu páńſkim/ á tu proroctwem o bycżaiem mowi o przyſzłym czáſie iáko o przeſzłym.

10. Poborzone ſa polá y żálowálá źiemiá/ ábowiem pſzenicá ſpuſtoſzona ieſt/ wino poſchło/ á oleiu nie ſtało.

11 Záwſtydayćie ſie oracze/ wy winárze roſkwilćie ſie dla zboża y ieczmieniá/ ábowiem żniwo z pol wyginelo.

12. Máćicá vſchłá/ á figá zniſzczałá/ pomagránathy/ palmy/ y iabłoni/ á wſzytki drzewa polne poſchły/ ábowiem wſzythko weſele zginelo od ſynow ludzkich.

13. O káplani vbierzćie ſie w wory á nárzekayćie/ á ktorzy ſłużyćie v ołtarzá roſkwilćie ſie/ ſłudzy Bogá moiego wnidźćie á przenocuyćie w worzech/ ábowiem śniedna y mokra ofiárá odietá ieſt od domu Bogá wáſzego.

14 * Poświeććie poſt/ zwołayćie zgromádzenia/

* Niżey. 2. v. 15.

mádzenia/ zbierzćie stárce y wszytki mieszkáiące ná ziemi/ do domu páná Bogá wászego/ á wołayćie do Páná.

15 Biádá dniowi themu/ bo oto dzień Páński bliski iest/ á przydźie iáko spustoszenie od wszechmocnego.

16 Izali żywnośći nie poginęły przed naszymi oczymá/ rádość y wesele od domu Bogá naszego?

17 Ziárná sprochniáły pod skibámi/ spiżárnie spustoszáły/ gumná pokáżone/ ábowiem pszenice poschły.

18. Czemuż bydle ięczy? czemuż sie błąkáią stádá wołow? ábowiem pástwisk nie máią/ gdźie y trzody owiec poginęły.

19. Pánie wołáć będę ku thobie/ bo ogień wypalił pástwiská wdźięczne w pusczách/ á pożárem wygorzáły wszytki drzewá polne.

20 Zwierzętá też polne będą ryczeć do ciebie/ ábowiem rzeki wod wyschły/ á ogień pástwiská w pustyniách wypalił.

✤ ✤ ✤

Kapitul. 2.

✤ ✤ ✤

1. Opowieda przyśćie szárańczey ktore miáły vczynić głod/ o ktorym przed thym opowiedał. 12. Nápomina Żydy áby sie do Páná náwroćili/ vkázuiąc im iáka iest pokutá prawdźiwa. 17. Nápomina kápłany/ áby z płáczem modlili sie Pánu. 18. Opowieda ludowi odpuszczenie grzechow. 20. Prorokuie o szczęśćiu kośćiołá y dobrodźieystwách Bożych przećiw iemu. 28. Opowieda przyśćie Duchá świętego/ y dáry y łáski ktore z sobą przynośi wiernym. 32. Vkázuie gdźie sie wierni w swym vtrapieniu vćiekáć máią.

1. A Atrąbćie w trąbę w Syonie/ á krzyczćie ná gorze świętey moiey wszytcy mieszkáiący ná ziemi/ zádrżyćie/ ábowiem dźień Páński przyszedł á blisko iest.

A Dawa znáć iż lud ma być pobużon ku pokućie.

2. Dźień ten ćiemnośći y záćmienia/ dźień mgły y chmury/ Jáko zorzá roźćiągniona nád gorámi/ lud wielki á mocny/ ktoremu rowniá nie było od począthku/ áni po nim tákowy będźie od narodu do narodu.

3. Ogień trawiący będźie przed oblićzem iego/ á zá nim będźie pálił płomień/ á przed nim byłá ziemiá/ iáko ogrod Eden/ á zá nim będźie miesce puste/ Nád tho nic nie będźie coby przed nim vydź miáło.

4. Weyźrenie iego iest iáko weyźrenie końskie/ á pobieżą iáko iezdni.

5. A przyda skacząc iáko z grzmieniem wozow ná wierzchy gor/ á iáko huk płomieniá pożeráiące ścirnie/ y iáko lud mocny spráwiony ku potkániu.

6. Narodowie zdrmieią sie widząc ie ták iż wszytki oblicza ich poczernieią iáko gárnce.

7. Pobieżą iáko mocni/ á wbieżą ná mury iáko mężowie waleczni/ káżdy z nich poydźie drogą swą/ á nie vchyla sie od śćieżek swoich.

8. Żaden nie záwádźi towárzyszowi swemu/ owszem káżdy pobieży śćieszką swoią/ oni tráfią ná miecz/ á nie będą obrążeni.

9. Przeydą przez miásto/ á po murze przebieżą/ wnidą do domu/ á oknem sie wćisną iáko złodźieie.

10. * Ziemiá zádrżáłá przed nim/ niebá sie wzruszyły/ słońce y mieśiąc záćmione są/ á gwiazdy zmieniły swiátłość swą.

11. B Wydał też Pan głos swoy przed zastępem swoim/ ábowiem oboz iego wielki iest y bárzo mocny/ ktory czyni dosyć słowu iego/ † Zaprawdę dźień Páński wielki iest á strászliwy bárzo/ A ktoż go strzymáć może?

12. A przetoż theż Pan teraz mowi/ Náwroććie sie ku mnie we wszytkim sercu wászym/ y w pośćie/ w płáczu/ á nárzekániu.

13. Rozedrzyćie C sercá wásze/ á nie odźienia wásze/ y náwroććie sie do Páná Bogá wászego/ ♃ ábowiem łáskáwy á miłośierny iest/ nie rychły ku gniewu/ á hoyny w miłośći/ kthory iest żáłośćiw z káżdego vtrapienia.

14. ♀ Ktoż to wie iesli sie náwroći/ á by mu było żal/ á iesli pozosthawi po sobie błogosłáwieństwo z kąd by mogłá być mokra y śniedna ofiárá Pánu Bogu wászemu?

* Ezái. 13. v. 10. Ezechi. 32. v. 7. Mát. 24. v. 29. Mar. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

B To iesth/ przed thym niż przyidźie száráńczá o ktorey mowi Prorok pod podobieństhwem ludu mocne Pan puśći wielkie gromy.

† Jere. 30. v. 7. Amos. 5. v. 18. Sof. 1. v. 15.

C To iest/ pożądliwośći y myśli serc wászych.

♃ Psalm. 86. v. 5. Jon. 4. v. 2.

♀ Jon. 3. v. 9.

15. [e]Zábrzmićie w trabe w Syonie/ zápowiedzćie post/ zzowćie pospolstwá.

e Wyższey. 1. v. 14.

16 Zbierzćie lud/ poświeććie zgromádzenie/ zbierzćie stárce/ znieśćie máluczkie/ y sące od piersi/ oblubieniec niech wynidźie z łożnice swoiey/ á oblubienicá z gmáchu swego.

17 Kápláni sludzy Páńscy niech płácza miedzy śienia á olthárzem mowiac/ Pánie odpuść ludowi twemu/ á nie day ná pohańbienie dziedźictwá twego/ áby nád nimi pogáni pánowáć mieli/ ábowiem przecżżeby miano mowić miedzy pogány/ Y gdźiesz wżdy iest Bog ich?

18 Pan iest chutliwy miłośnik źiemie swoiey/ á przethoż odpuśći ludowi swoiemu.

19 Ale Pan odpowiedźiał á rzekł do ludu swego/ Oto pośle wam zboże/ wino/ y oley/ á bedźiećie imi násyceni Y iuż was wiecey nie podam ná pohańbienie miedzy narody.

20 Oddale od was tego ktory iesth od [D] pułnocy / á zápedze go do źiemie suchey y spustoszoney/ obroći sie oblicze ie[o] ku morzu ná wschod słońcá/ á koniec iego do morzá ostatecznego/ smrod iego wynidźie / á wynidźie sprochniáłość iego/ ábowiem pysznie sie spráwowáł.

D Niektorzy rozumieia Sennácheryba Krolá Asyryiskiego/ á drudzy záśie wielkość szárańczey.

21 Nie boy sie źiemio/ wesel sie a rádny sie/ bo Pan rzeczy wielkie vczyni.

22 Nie boyćie sie zwierzetá polne/ ábowiem pástwiská ná pustyniách zrosta/ á drzewá przyniosa owoce swoie figá y máćicá winna wydádza obfity swoy vrodzay.

23 Y wy synowie Syońscy weselćie sie y rádujćie sie w pánu Bogu wászym iż on dał wam onego [E] Doktorá ku vspráwiedliwieniu/ á spuśći ná was deszcz porannieyszy y odwieczerny [F] w pierwszy mieśiac.

E To proroctwo iest o Krystuśie/ ácżkolwiek miásto doktorá niektorzy czytáia deszcz.

F Drudzy czytáia iáko y przed tym.

24 [G] Gumná wásze beda nápełnione zbożem/ á w prásach bedźie obfitość winá y oleiu.

G Obietnicá thá rzeczy ćielesnych zámyka w sobie duchownych ktore sie śćiagáia ku zbáwieniu obietnice.

25 Nád to wam nágrodze látá/ ktore szárańczá/ chrzaszcz/ gaśienicá/ y czerw pożárły były/ ktore były moim wielkim woyskiem ná was przepuszczonem.

25 Bedźiećie tedy ieść/ á bedźiećie násyceni/ y vczyńćie chwałe imieniowi pána Bogá wászego/ ktory z wámi vczynił tákowe dźiwy/ á przethoż lud moy ná wieki pohańbion nie bedźie.

27 W ten czás sie dowiećie iżem ia iest w pośrod Izráelá / á iam iest Pan Bog wász/ á żaden iny nie iest/ y dla tego lud moy nie bedźie pohańbion ná wieki.

28 * Pothym wyleie duchá moiego [H] nád wszelkim ćiáłem/ [I] á prorokowáć beda synowie wászy / y corki wásze/ Stárcom wászym sny sie śnić beda/ á młodźieńcy wászy widzenia widźieć beda.

* Ezái. 44. v. 3. Dźiei. 2 v. 17.

H To iest nád wszythkimi ludźmi ... [illegible] dam serce ... / to iest/ po... [illegible] ... to ser... cá kámiennego/ ktore máia z swego przyrodzenia/ á thym wszythkim dam duchá mego áby byli ku zbáwieniu przyprowádzeni.

I To sie wypełniło po w niebo wstapieniu Krystusowym w iego Apostolech/ iáko o tym pisze Luk. w Dźieiach 2. v. 17.

29 Tegoż też czásu/ wyleie duchá me[o] nád sługámi y służebnicámi moimi.

30 Y okaże cudá ná niebie/ y ná źiemi [K] krew y ogień/ y mgliste dymy.

31 † [L] Słońce obroći sie w ćiemność/ á mieśiac w krew/ przed tym niżli przyjdźie wielki á strászliwy dźień Páński

† Niżey. 3 v. 15. Mat. 24. v. 29. Luk. 21. v. 25.

K Piotr Swiety wykłáda to mieysce gdy oznáymuie gniew Boży ludowi Zydowskiemu kthory szydźił z dárow duchá. á ty znáki oznáymuia wielkie mordersthwá y spaleniе kośćiołá y miástá Jerozolimskiego.

L Themi słowy oznáymuie wielkie y nie słychane trwogi y vtrapienia.

32 Y stánie sie/ że [a] káżdy ktory [M] wzywáć bedźie imienia Páńskiego/ vynidźie/ ábowiem ná gore [N] Syon/ y do Jeruzalem bedźie vchod/ ták iáko to obiecał Pan/ y w ostátkoch kthorych Pan do śiebie zwoła.

a Rzym. 10. v. 13.

M W tym słowie zámyka wszythko nabożeństwo nászé ktore bez wiáry być nie może/ á iáko wzywánie zwiaza iesth złaczone/ ták też gruntowáne iest w Krystuśie ktory iest spráwiedliwośćia nászą/ poświeceniem y zbáwieniem nászym 1 Kor. 1. v. 30.

N Przez Syon y Jeruzálem rozumie sie kośćioł Páński w ktorym iest przepowiedána szczera náuká iego.

KApitu. 3.

1. Vkázuie iáko strászna pomste Pan vczynić miał nád tymi co prześládowáli lud iego. 16. Prorokuie o náprawie kośćiołá y o táśce Páńskiey przećiw iemu.



1. To w ony czásy/ y w ony dni/ w ktore przywroce z wiezienia Jude y Jeruzalem.

2. Zgromádze wszytki narody/ á roskaże im wznidź ná doline [A] Jozáfát/ thám vczynie sad z niemi o lud moy y o dźiedźictwo me Izráelskie/ ktore oni rosproszyli miedzy lud postronny/ á podźielili miedzy sie źiemie moie.

A Tho słowo nie iesth ći przezwyskiem mieyscá iákiego osobliwego/ ále znaczy doline sadu / á rozumie prorok iż Pan vczyni sad y pomste nád nieprzyiaćiołmi kośćiołá swe[o].

3. Miotáli losy o lud moy/ á przedawáli dźiećiatko zá wszetecznice/ á pánienke przedawáli zá wino/ áby sie opili.

4. Y coż wżdy zá spráwe maćie ze mna o Tyrze y Sydonie/ ábo y wy gránice Palestyńskie? Izali mi [B] záwetuiećie? Bo ieśliċ mi rownem zá rowne płáćić chcećie/ tedyć to sa rzeczy lekkie/ ábowiem ia nátychmiast też rownie przywroce ná głowe wásze.

B Albo ták ieśli mi poczniećie krzywdźić tedy to wam záráżem oddam/ á tu sobie pan przypisuie krzywdy ktore sie wiernym iego dźieia.

5. Bo iżeśćie pobráli złotho y srebro moie / á wnieśliśćie do bożnic swoich/ nádrożniejsze naczynia moie

6. A przedawáliśćie syny Judskie y Jerozolimskie Grekom/ ábyśćie ie precż oddálili od gránic ich.

7. Oto ia wzbudze ie od mieyscá tego do kthoregoscie ie byli záprzedali/ á przywroce nagrode wászę ná głowy wásze.

8. Záprzedam syny wászey corki wásze przez rece synow Judskich/ á oni ie przedádzą Sábeyczykom narodowi dalekiemu / bo ták mowił Pan.

9. Wywołaycie tho w ziemi Syońskiey/ zgotuycie sie ku walce/ pobudźcie mocarze/ wszyscy meżowie boiowi niech przyidą y wynidą.

10. Daycie robić miecze z lemieszow wászych/ á oszczepy z kos wászych/ teraz niech rzecze mdły/ Jestem mocny.

11. Zgromadźcie sie a zbieżcie sie wszyscy ludzie ze wszad/ zbieraycie sie/ ábowiem tam Pan wytráci mocarze twoie.

12. Niech sie ocucą/ á niech wnidą narodowie [D] w doline Jozáfath/ ábowiem tám zasiede ná sąd wszythkich okolicznych narodow.

13. * Puśćcie sierpy/ ábowiem żniwo dozrzewa/ podźcie á przyidźcie/ ábowiem prasá pełna iest/ á stępy opływáią/ gdyż złość ich rozmnożyłá sie.

14. Wielka iest wielkość ludu w dolinie [E] vpádu/ ábowiem dzień Páński iest bliski w dolinie vpádu.

15. † Słońce y Miesiąc záćmią sie/ á gwiazdy záwśćiągną świathłośći swoiey.

16. Nadto [a] Pan záryczy z Syonu/ á głos swoy poda z Jeruzalem/ thák iż zádrży niebo y ziemia/ y bedzie Pan vfániem ludu swego/ y mocą synow Izráelskich.

17. Dowiecie sie thedy żeciem ia iest Pan Bog wász/ mieszkáiący w Syonie ná świethey gorze moiey/ á bedzie Jeruzalem święte/ y przetoż cudzoziemcy przez nie wiecey przechodźić nie bedą.

18. [♀] A dnia onego [F] z gor popłynie moszdz/ á pagorki opływáć bedą mlekiem/ wszytki strumienie Judskie bedą pełne wod/ á źrzodło wynidzie z domu Páńskiego/ y pokropi doline [G] Sythym.

19. Egipt przyidźie w spustoszenie/ á Idumea w straszną pusthynią dla gwałtu ktory czynili nád syny Judskimi/ ktorych niewinną krew wylewáli w ziemi swey.

20. Ale w Judá bedą mieszkáć ná wieki/ á w Jeruzálem z narodu do narodu.

21. Oczyśćie krew tych ktorychem przed thym nie oczyśćiał/ á Pan mieszkáć bedźie w Syonie.

[D] Niektorzy o tey dolinie wiele rzeczy wymyślili niepothrzebnych mieniąc iż to mieysce iest gdźie Krystus bedźie sądźił wszystki narody/ lecz dáleko słuszniey może być wykłádáne iáko sie przypominało wyższey w wierszu 2. Aczkolwiek może sie rozumieć pod podobieństwem zginienie nieprzyiaciot Kośćioła Bożego máiąc wzgląd ná pomstę ktorą vczynił Pan nád Moabity/ Ammonity Asyryány/ zá czásow Krolá Jozáfat/ iáko o tym mamy 2. Kron. 20. á mieysce gdźie stoczył z nimi bitwę názwáne iest dolina Jozáfath.

* Jiaw. 14. v. 15.

[E] Drudzy czytáią sąd ábo skazánie.

† Wyższey 2. v. 31. Jeremi. 25. v. 30.

[a] Amos. 1. v. 2.

[♀] Amos. 9. v. 13.

[F] Dawa znáć o obfitośći dárow Duchá świethego w kośćiele páńskim.

[G] Przez to słowo rozumie sie wszytká ziemia Zydowská á duchownym obyczáiem rozumie sie kośćioł Boży.

Proroctwo Amosá Proroká.

Argument.

Amos ten áni Prorokiem áni synem prorockim nie był/ tho iest w żadnych náukách áni w pismiech był ćwiczony/ ale był człowiek prosty y stanu wieskiego. A wszakoż ácz z prostymi/ ále ochedożnymi/ ostrymi/ y krotkimi słowy do dźieśieciorgá pokolenia/ był káznodźieią/ iáko y drudzy prorocy/ przywodząc ie ku pokućie/ Przytym wnet obráca rzecz swą ná niektore okoliczne narody/ biorąc ią z spráwiedliwego karánia Páńskiego y z grzechow ludzkich. Oncíi był wielkim nieprzyiaćielem bałwochwálstwu przez Jeroboámá wymyślonemu/ y obłudnemu śpiewániu Kápłáńskiemu/ y prorokował o powołániu pogánow.

Kapitu. I.

1. Vkázuie Amos kthorego był stanu/ y zá ktorych Krolow spráwował vrząd proroctwá swego. 3. Prorokuie przećiwko czterzem niepráwośćiam Dámászku. 6. Wylicza cztery grzechy Gázy. 8. Prorokuie przećiw Filistynom. 9. Czterzy grzechy Thyru przypomina. 11. Czterzy grzechy Idumeyczykow wypisuie. 13. Wylicza czterzy grzechy synow Ammonowych.

1. Słowá Amosá ktory był miedzy pástyrzmi w Thekua/ kthore widźiał nád Izráelem/ zá czásow Ozyaszá Krolá Judskiego/ y zá czásow Jeroboámá syná Joásowego Krolá Izráelskiego/ *dwie lećie przed [A] drżeniem ziemie.

2. Y mowił/ *Pan [B] záryczy w Syonie/ á poda głos swoy w Jeruzalem/ y bedą rosproszone mieszkánia pástyrzow á wierzch gory Kármel wyschnie.

* Zách. 14. v. 5. Jer. 25. v. 30.

[A] O thym drżeniu ziemie Amos prorokował dwie lećie przed tym niż sie stáło.

† Joel. 3. v. 15.

[B] Zátrwoży was.

C Dla wielu grzechow.

3. Pan ták mowi/ [C] Dla trzech nieprawośći Dámászku/ y dla czterech nieprzepuszcze iemu/ przeto [D] iż stárli bronámi żeláznymi mieszczány Gálaád.

D Tymi słowy rozumie krzywdy y gwałty ktore czynili Dámászczánie dźiesiećiorgu pokoleniu kthore mieszkało zá Jordánem ku wschodowi słońcá kthore mieysce zową Gálaád/ o czym czytaj 2. Krol. 15. v. 29.

4. Y posle ogień do domu [E] Házáelá/ ktory pożrze pałace Benádádá.

E Házáel y Benádád byli krolowie Syryiscy.

5. Potre też zatwore w Dámászku/ a wykorzenie mieszkáiące z [F] Bikáthawen/ y tego co trzyma sceptrum z Betheden/ á lud Syryiski bedźie przeniesion do [G] Kir/ mowi Pan.

F Bikáthawen y Beteden są przezwyská mieysc ktore należą ku Syryiey.

G Opowieda tho co sie sthało przez Theglatfálásárá Krolá Asyryiskiego/ ktory wziąwszy Dámászek zágnał lud z niego do Cyrene miástá w Asyryiey ktore tu zowie Kir.

6. Pan thák mowi/ Dla trzech grzechow Gázy/ y dla czterech nie przepuszcze iemu/ przeto iż Izráelskie więźnie tym wieczszym trapili więźieniem/ podáiąc ie Idumeyczykom.

7. A dla tego puszcze ogień ná mury Gazy/ ktory pożrze pałace iego.

8. Wykorzenie też mieszkáiące w Azoćie/ y tego ktory trzyma sceptrum w Askálonie/ potym obroce reke moie ná Akkáron/ á ostátki Filistynow zginą/ mowi Pan Bog.

9. Pan ták mowi/ Dla trzech grzechow Tyru y dla czterzech nie przepuszcze iemu/ przetho iż ie wdáli w ćieższe więźienie do Idumeyczykow/ á iż nie rospomnieli [H] ná przymierze bráćiey swey.

H Niektorzy to rozumieią o przymierzu vczynionym miedzy Tyryiczyki y Zydmi przez Salomoná/ á drudzy rozumieią o Idumeyczykach ktorzy poszli z Ezau/ y o Zydźiech ktorzy poszli z Jákobá bráta iego ácz ci dwá narodowie byli sobie nieprzyiaćiołmi.

10. A przetoż puszcze ogień ná mury Tyru/ ktory pożrze pałace iego.

11. Ták mowi Pan/ Dla trzech grzechow Edom y dla czterzech nie odpuszcze iemu/ przeto iż prześládował bráta swego mieczem/ á zgwałćił miłośierdźie nád nim/ owszem go záwsze targał w gniewie swoim/ á záchował przećiw iemu gniew swoy áż ná wieki.

12. A przetoż puszcze ogień do [I] Themán/ ktory pożrze pałace Bozrá.

I Miástá Idumeyczykow.

13. Thák powieda Pan/ Dla trzech grzechow synow Ammonowych/ y dla czterzech nie przepuszcze im/ przeto iż rośćinali gory w Galaád/ áby rozszerzyli gránice swoie.

14. Zápale tedy ogień na murze Rábá/ ktory pożrze pałace iego z wołániem w dźień walki y z trwogą czásu niepogody.

15. A Krol ich [K] zaydźie do więźienia y Kśiążetá iego z nim spolu/ mowi Pan.

K Pátrz Jeremi. 49. v. 3.

Kapitu. 2.

1. Cztery grzechy Moabá. 4. Cztery grzechy Judy. 6. Cztery grzechy Izráelskie. 9. Pan wymiatuie ná oczy synom Izráelskim niewdźiecznośćich/ przypomináiąc im dobrodźieystwá ktore bráli od niego. 13. Groźi im iż ie ma skáźić dla ich złośći.

1. Pan Bog thák mowi/ Dla trzech grzechow Moábá y dla czterzech nie przepuszcze iemu/ przeto iż spalił [A] kośći Krolá Edomskiego ná popioł.

A Niektorzy Zydowie piszą iż Krol Moábski dał spalić Krolá Idumeyskiego y z popiołu iego vczyniono wápno z ktorego potym pałac swoy thynkowáć rozkazał.

2. A przetoż posle ogień ná Moabá/ ktory zeżrze pałace Kieryoth/ á Moáb vmrze w zámieszániu/ w porażce y w głosie traby.

3. Y wykorzenie sedźiego z pośrzod iego/ á pozábiiam z nim wszytki kśiążetá iego/ mowi Pan.

4. Pan thák mowi/ Dla trzech grzechow Judskich y dla czterzech nie odpuszcze im/ przetho iż odrzućił zakon Páński/ áni strzegł vstaw iego/ abowiem kłamstwá ich zawiodły ie w błąd/ zá ktorymi sie byli vdáli oycowie ich.

5. A przetoż puszcze ogień ná Jude/ á pożrze pałace Jeruzalem.

6. Ták mowi Pan/ Dla trzech grzechow Izráelskich y dla czterzech nie przepuszcze im/ przeto iż spráwiedliwego przedáli zá pieniądze/ á vbogiego [B] zá pare trzewikow.

B Zá máłą rzecz.

7. Ktorzy potárli ná proch głowy vbogich/ á ktorzy vbogich rzecz sprawiedliwą wywracali: Nád to syn y oćiec iego szli do iedneyże dźiewki/ áby zgwałćili święte imie moie.

8. [C] Siedźieli ná odźieniu zástáwionym podle káżdego olthárzá/ y pili wino [D] ludźi skazánych w domu Bogá swego.

C To było przećiw kozakonu.

D To iest/ osądźili winnego y niewinnego by iedno im kto dał czego oni żądali.

9. * A iam wytráćił Amorreyczyká przed oczymá ich/ ktorego wysokość byłá iáko wysokość Cedrow/ a mocny był iáko dąb: Wygubiłem owoc iego od wierzchu/ á korzenie iego ze spodku.

* w 4. Mo. 21. v. 24. w 5. Mo. 2. v. 31.

10. † Wywiodłem was też z ziemie Egiptskiey/ y prowádźiłem was przez puszczą czterdźieśći lat/ iżbyśćie posiedli ziemie Amorheyczykow.

† w 2. Mo. 14. v. 30.

11. Nád to pobudźiłem niektore miedzy wámi proroki/ á niektore z młodźieńcow wászych Názáreyczyki/ Izali nie iest thák synowie Izraelscy/ mowi Pan?

12. [E] Wyśćie dáli ku pićiu Názáreyczykom wino/ á prorokom przykázowáliśćie/

E Wyśćie byli przećiwko mnie gdyżeśćie vstawy moie gwałćili.

liście mowiąc/ Nie prorokuyćie.

13. Otho ia dociśne was ná mieyscu wászem / thák iáko bywa nałożony woz pełny snopia.

14. Thák zginie vciecżká od prędkie/go/ á mocarz nie zmocni się w mocy swey/ y waleczny nie wybáwi zdro/wia swego.

15. Strzelec się nie ostoi / áni prędki ná nogách nie vydźie/ też y ieżdny nie wybáwi zdrowia swego.

16. Smiáły miedzy mężmi / vćiekáć będźie nági w on dźień / mowi Pan.

Kapitu. 3.

1. Gáni nie pomáłu lud Izráelski dla nie/wdźiecznośći ich. 3. Vkázuie iákie iesth zez/wolenie miedzy Bogiem y proroki kthorzy są posłani od niego. 8. Zwabia sąsiady oko/liczne / áby ogládáli pomstę / kthorą Bog miał podnieść ná Sámáryą dla iey gwał/tow y obćiążliwych podátkow. 11. Opowie/da skáżenie iego. 12. Chwali miłosierdźie Boże w tym iż záwżdy sobie záchowywa nie/iákie nasienie kośćiołá swego. 13. Proroku/ie przećiw ołtarzowi w Betel.



1. Y synowie Izráelscy/ słu/chaycie słowá/ kthore mowił Pan przećiwko wám y przećiw wszytkiemu ná/rodowi / kthorem wywiodł z źiemie Egiptskiey/ mowiąc.

2. Ze wszech narodow źiemie tylkom was [A] poznał / á przethoż náwiedzę nád wámi wszytki złośći wásze.

3. Izali dwá społu poydą [B] iesliby się z sobą nie zgodźili?

4. Izali Lew ryczeć będźie w lesie [C] ieśliż nie vchwyći łupu? tákże szczę/nię lwie dali się słyszeć z iáskinie swo/iey ieśliż nie vłápi czego?

5. Izali pták vpádnie w śidło zástá/wione ná źiemi iesli go ptásznik nie postáwi? izali zdeyma śidło z źiemie ieśli co w nie nie poimáią?

6. Izali zátrąbia w trąbę w mieśćie áby się lud vlęknąć nie miał? ábo izá/li będźie ktore vtrapienie w mieśćie czegoby Pan nie przepuśćił?

7. Abowiem nic nie czyni Pan Bog/ áby nie miał obiáwić táiemnice swo/iey prorokom służebnikom swoim.

8. Lew ryczy/ y ktoż iest ktoby się nie lękł? Pan Bog mowił / y ktoż nie bę/dźie [D] prorokował?

9. Oznaymćie w pałacoch [E] Asdod/ y w pałácoch źiemie Egipthskiey / á powiedayćie/ Zbierzćie się ná gory Sámáryey/ á oglądayćie częsthe zá/mieszánia w posrod iego / y ony co są w nim vćiśnionemi.

10. Nic dobrego czynić nie vmieią/ mowi Pan/ gdyż iedno thylko sobie skárbią złość y łupiesthwo w pała/coch swoich.

11. A dlathego Pan Bog ták mowi/ przyidźie vtrapienie / á będźie wszę/dy w koło źiemie / y odrzući od ćiebie moc swoię/ ták iż będą połupione pá/łace twoie.

12. Pan ták mowi/ Ja gdyby pásterz wydárł z pászczęki lwowi dwie go/leni/ ábo ostátek vchá/ thák synowie Izráelscy [F] wydárći będą kthorzy w Sámáryey mieszkáią / máiąc łoże przy węgle / á łożnice w Dámász/ku.

13. Słuchayćie á świádczćie mi w do/mu Jakobowym / mowi Pan Bog zástępow.

14. Abowiem w ten dźień gdy náwie/dzę grzechy Izraelskie nád nim/ ná/wiedzę nád ołtárzmi Bethel / będą obłamáne rogi ołtarzá / á vpádną ná źiemię.

15. Stłukę też letne y źimne mieszká/nie / á domy z kośći słoniowey pogi/ną/ y sławne budowánia vstáną/ mo/wi Pan.

[A] To iest/ obrał/ á wzdyśćie odemnie odstąpili.
[B] Rozumieć dáwá iż się Bog z Proro/kiem zgadza kto/rego posyła.
[C] Bog nie dármo wam groźi.
[D] Abo kto Proro/ctwá przyimowáć nie będźie?
[E] To było miásto Filistyńskie/ á thu wzywa posthron/nych narodow á/by się dźiwowáli sądom Bożym kto/re nád Izráelczy/ki będą vczynione.
[F] To iest/ máło ich będźie wybáwio/nych iedno thylko niedołężni o ktore nieprzyiaciel dbáć nie będźie.

Kapitu. 4.

1. Naprzod groźi przełożonym Sámá/ryey/ przeto iż trapili vbogie/ y potrzebuią/ce / nie czyniąc im spráwiedliwośći y sądy wywracáiąc/ á iżby iáśniey rozpustność ich okazał/ zowie ie iáłowicámi tłustemi/ Ná/śmiewa się z ich báłwochwálstwá/ y opowie/da iż im tho ku pożytkowi żadnemu nie bę/dźie/ á tákowy śmiech iest słuszny / gdy się śćiąga ku chwale Pánskiey/ y ku pohańbie/niu báłwánom. 6. Opowieda przyszły głod/ ktory Pan miał ná ten lud przepuśćić/ dla/tego iż się náwroćić od swych złośći nie chćiał. 9. Srodze ie gáni iż wiele kroć będąc od Páná karáni / przedśię w swoich niepo/bożnośćiach trwáli. 12. Nápomina ie ku po/kućie/ áby się náwroćili do Páná/ iesli chcą vydź rozgniewánia iego.

A Thym przezwyſkiem názywa kſiążetá Sámáriyſkie/ ktorzy pothywſzy wierzgáli przećiw Pánu.

1. łuchaycie tego wy A iáło wice Báſán/ kthoreśćie ſą ná gorze Sámáryey/ ktore vćiſkaćie potrzebuiące/ a potwarzámi ćiśniećie vbogie/ ktorzy mowićie pánom ſwoim/ Przynáſzayćie/ á ſpiiemy ſię.

2. Pan Bog przyſiągł przez świątość ſwoię/ iż oto idą dni ná was/ á pobiią was nieprzyiaćiele wáſzy B oſćiámi/ á potomſtwo waſze złowią wędámi rybitwiemi.

B Abo ćierniem/ á pod temi przezwyſki rozumie wſzytkę broń nieprzyiaćielſką.

3. Y wynidziećie przez mieyſcá rozwálone/ iedná przez drugą/ á odrzucone bedźiećie do Harmon/ mowi pan.

4. Zeydźćie ſię do Bethel/ á C czyńćie przeſtępſtwa w Galgál/ rozmnażayćie przewrotnośći/ przynośćie z poranku ofiáry wáſze/ y dźieśięćiny wáſze po trzech lećiech.

C To ieſth/ dopuſzczayćie ſię iákiego chcećie bátwochwálſtwá.

5. Czyńćie zápalone ofiáry z kwáſu ku chwale/ zápowiedzćie czás ku czynieniu ofiar dobrowolnych/ á oznaymićie ie/ gdyżeśćie ſámi ták chćieli/ o ſynowie Izráelſcy/ mowi pan Bog.

6. A przetoż ia też dałem wam D czyſtość zębow we wſzytkich mieśćiech wáſzych/ y niedoſtáthek chlebá po wſzytkich mieyſcách/ á wżdyśćie ſię wy nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

D Jákoby rzekł oględze was w żywność/ bo gdy co ieść nie bedźie tedy bedą czyſthemi zęby wáſze.

7. Zádźierżałem ia też deſzcz/ gdy ieſzcze było do żniwá trzy mieśiące/ á dopuśćiłem iść dżdżowi nád iednem miáſthem/ á nád drugiem miáſthem záwśćiągnąłem dżdżá/ á thák iedná dźiedźiná byłá wilgotna/ á druga ná ktorey nie popſtał deſzcz/ poſchnęłá.

8. A dwie ábo trzy miáſthá przeieżdżáły ſię do onego miáſtá ná kthorem był puśćił deſzcz áby pili wodę/ á nie byli náſyceni/ á wżdy nie náwroćiliśćie ſię do mnie/ mowi Pan.

9. Vderzyłem was ſuſzą/ y rdzą/ á gąśienicá poiádłá ogrody wáſze rozmáite/ y winnice waſze/ y figi wáſze y oliwy wáſze/ á wżdyśćie ſię wy nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

10. Puśćiłem ná was mor w drodze Egiptſkiey/ pobiłem mieczem młodźieńce wáſze z poimániem koni wáſzych/ y przepuśćiłem ſmrod namiotow wáſzych w nozdrze wáſze/ á wżdyśćie ſię nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

11. Podwroćiłem was/ * iáko podwroćił Bog Sodomę y Gomorrę/ y ſtháliśćie ſię iáko głownia z ogniá wyrwána/ á wżdyśćie ſię nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

* w 1. Mo. 19. v. 24. Ozee. 11. v. 8.

12. A dla tego/ tákći ia nád tobą vczynię Izráelu/ á przetoż iż ći to vczynię/ iużeż ſię przygotuy/ zaydź w drogę Bogu twemu/ o Izráelu.

13. Abowiem ten oto ktory kſztałtuie gory/ á tworzy wiátry/ y ktory oznáymuie człowiekowi co ieſth zá vmyſł iego/ ktory czyni zorze ćiemnośćiámi/ á kthory chodźi po wyſokośćiách źiemie/ Pan Bog záſthępow ieſt imię iego.

Kapitu. 5.

1. Z płáczem nárzeka ná vpádek y ná ſkáżenie ſynow Izráelſkich. 4. Nápomina ie áby przeſtháli od bátwochwálſtwá. 8. Wywyżſza możność Bożą gdzie im rádźi áby ſię náwroćili do niego. 10. Karze ie iż prorokow ſłucháć nie chćieli. 11. Gáni gwałty y podátki ktoremi trápili vboſtwo. 14. Nápomina ie ku pokućie y ku odmienieniu żywotá. 16. Powtore prorokuie o ſkáżeniu Sámáryiey y o wſzytkiey kráinie Izráelſkiey. 21. Opowieda iáko ſię Pan brzydźi ich święty y ofiarámi. A opowieda iż máią być do więźienia záwiedzieni.

1. Słuchayćie słowá tego/ á lámentu tego/ ktory ia przećiwko wam podnoſzę o domie Izráelſki.

2. A Pánná Izráelſka vpádłá/ á iuż więcey nie powſtánie/ złożoná ieſth rowno z źiemią/ á żadnego niemáſz coby ią podnieść miał.

A Tho rozumie o wiecznym więźieniu ludu Izráelſkiego.

3. Abowiem ták mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodźiło ich tyśiąc nie zoſtánie iedno ſto/ á z ktorego wychodźiło ſto/ iedno ich dźieśięć zoſtánie w domu Izráelſkim.

4. Bo ták mowi Pan domowi Izráelſkiemu/ Szukayćie mię/ á bedźiećie żyć.

5. Nie ſzukayćie Bethel/ ani wchodźćie do Gálgál/ y nie przechodźćie przez Beerſebá: Abowiem Gálgál záwiedźione bedźie do więźienia/ a Bethel wniwecz ſię obroći.

6. Szukayćie Páná/ á żyć bedźiećie/ by ſnádź was nie rozczepił/ á nie pożárł iáko ogień domu Jozefowego/ á żadnego nie bedźie coby gi vgáśić miał w Bethel.

7. Tych ktorzy ſad obracáia w [B] gorzkość / á ſpráwiedliwość ná ziemi opuſzczáia.

[B] To ieſt / ći ktorzy miáſto rátunku vćiſkáia y fráſuia vbogiego.

8. Ten ktory ſtworzył [C] chimá y chieśił / y ktory przemienia ćień śmierći w świátło poránne / á zaćimia dzień nocą / * y przyzowie wody morſkie á wylewa ie ná ziemie / kthorego imie ieſt Pan.

[C] Ty ſą gwiazdy ktore zowiemy po polſku báby á chieſyl abo Oryon iáko drudzy wykłádáią ieſt przez wiſko gwiazd niekto rych.

* Niżey. v. 9. v. 6.

9. On ſkázce przećiw mocarzowi vmacnia / thák iż on ſkázca przyidzie do twierdze.

10. Mieli w nienawiśći tego kthory ie karał w bránie / á thym coſzczerze mowił vbrzydźili ſie.

11. A dla tego / iżeśćie ćiſneli vbożuchnego / á wiazánkę pſzenice [D] wydárliśćie od niego / † Cośćie pobudowáli domy murowane / w nich mieſzkáć nie bedziecie / a cośćie ſobie roſkoſzne winnice rozſádźili / á z nich winá pić nie bedźiećie.

[D] To ieſt / wydárliśćie mu żywność.

† Sof. 1. v. 13.

12. Abowiem poznałem wielkie złośći wáſze / y nieznośne grzechy wáſze / Spráwiedliwego vćiſkaćie / á bierzećie dáry / y wywrácaćie rzecz ſpráwiedliwa vbogich / ſiedzac w bránách.

13. A przetoż czáſu onego roſtropny vmilknie: ábowiem zły czás ieſt.

14. Szukayćie tego co ieſt dobre / á nie teº co ieſt złe / abyśćie żyli / á Pan zaſtepow bedźie z wámi / ták iákośćie ſámi mowili.

15. [ǂ] Chrońcie ſie złego / á rozmiłuyćie ſie dobrego / á zaſadźcie ſad w bránie / owa ſie ieſzcze Pan Bog zmiłuie nád oſtátki Jozefowemi.

[ǂ] Rzym. 12. v. 9. Pſalm. 97. v. 10.

16. A dla tegoż Pan Bog zaſtepow pánuiacy / ták mowi / Płaczu bedzie doſyć po wſzytkich vlicách / y wſzedy ná rozſtániu drog mowic bedą / Biádá / biádá / y przywołáia oracza ku płaczu / y ty ktorzy vmieia żáłoby pomágáć.

17. Y bedźie żalu doſyć po wſzythkich winnicách / bo ia przeyde przez pośrodek ćiebie / mowi Pan.

18. ♀ Biádá onym kthorzy prágna [E] dnia Páńſkieº / Y coż wam po nim? ábowiem dźień Páńſki ćiemność ieſt á nie świátłość.

♀ Jere. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Sof. 1. v. 15.

[E] To ieſt / dźień w ktory Bog nawiedza nieprawośći ludzkie.

19. Práwie iáko gdyby człowiek vćiec chćiał przed lwem / á zabieżał by mu niedźwiedź / abo ieſliby wſzedł do domu á podpárł ſie reka śćiány / żeby go tám vkąśił wąż.

20. Dźień Páńſki / záli nie ieſt ćiemnośćiámi á nie świátłośćia / zámierzknieniem / á nie iáſnośćia?

21. * Miałem w nienawiśći y odrzućiłem vroczyſte wáſze świetá / áni ſie rozkocham w wonnośći świat wáſzych.

* Ezái. 1. v. 11. Jere. 56. v. 20.

22. A ieſliż mi przynośić bedźiećie ofiáry wáſze palone / y dáry wáſze / nie przyime ich / áni ſie obeyzre ná ſpokoyne ofiáry bydłá wáſzego tłuſtego.

23. Odeymi odemnie wrzaſk pieśni thwoich / gdyż ia śpiewánia organ twoich ſłucháć nie bede.

24. [F] Ale niech ſad popłynie iáko wodá / á ſpráwiedliwość iáko byſtry ſtrumień.

[F] To ieſth / ia nád thobą doſyć vczynie ſadowi ſwemu y ſpráwiedliwośći

25. † Wy Izráelſki narodzie / [G] izáliśćie mi ofiárowáli ofiáry y dáry ná puſzczy przez czterdźieśći lat?

† Dźiei. 7. v. 42.

[G] Jákoby rzekł nie czyniliśćie mi ták wiele ofiár ná puſzczy iáko w ziemi obiecáney / á thu Pan oznáymuie iż po nas chce ſzczyrośći oprocz ktorey káżda ofiára iemu ieſt obrzydła.

26. Aleśćie nośili [H] obraz Królá wáſzego / y ryte bałwány wáſze / y gwiazde Bogow wáſzych / ktoreśćie ſámi ſobie vrobili.

[H] Ten wierſz drudzy ták czytáia wyśćie nośili Sychut Królá wáſzego / á ieſt to przezwiſko gwiazdy niekthorey co iey oni służyli iáko Bogu ſwemu / y Chion bałwáná wáſzego co znaczy wedle niektorych mniemánia Sáturnuſá.

27. Przetoż wywiode was zá Dámáſzek / mowi Pan kthorego imie ieſt Bog záſtepow.

Kapitu. 6.

1. Prorokuie przećiw Kśiażetam Syonu y Sámáryiey / y gáni ich opilſtwo y obżarſthwo. 8. Pan przyśiega iż chce wypełnić tho co vmyſlił przećiw Izráelowi. 9. Opowieda wielkie powietrze ktore ſie zmocnić miáło w Sámáryey. 12. Háńbi ſyny Izráelſkie / iż práwie wſzytko czynili przećiw práwu y ſpráwiedliwośći. 14. Grozi im przyśćiem Aſsyryánow.



1. [A] Biádá onym / ktorzy ſie vſpokoili w Syonie / y kthorzy thez ſą ſławnemi miedzy przednieyſzemi z narodow / á wſzákoż dom Izráelſki przyſzedł do nich.

* Luk. 6. v. 24.

2. Przeydźćie zá [A] Chálne / á obaczćie y odeydźćie z támtad do Hámath wielkieº / á potym wſtepćie do Geth Filiſtyńſkiego / Izali ſą lepſzemi nád oto ty Króleſtwá? Izali gránicá ich ſzerſza ieſt niż gránice wáſze?

[A] To miáſto było zacne á známienite w Aſsyryiey.

3. Kthorzy mnimaćie żeby ſie miał dźień odwlec nieſzczeſliwy / gdyż wy tym ſie bliżey przyſtepuiećie ku ſtolicy złośći.

4\. Kthorzy[B] sypiacie ná łożách z kości słoniowey / á rozćiagacie sie w łożnicách waszych / ktorzy też ziadacie co tłusthsze bárany z sthádá / á ćielce z posrodku bydłá.

[B] W tym wierszu y w inych dawa znáć o tych ktorzy sie vdawáia zá weselákimi roszkoszámi / o Bogá niedbáiac / zá co im oznáymuie przeklectwo kthore ná nie ma przyydź od Bogá.

5\. Ktorzy misternie gracie ná orgániech / mniemaiac iż thák iáko Dawid vmiećie gráć ná instrumenćiech muzyki.

6\. Piia wino czászámi / á pomázuia sie koszthownemi máśćiami : á niechca żáłowáć trapienia Jozefowe.

7\. A dla tego / teraz oto przeniesieni beda z pierwszemi wieznimi : á wesele odiete bedzie od rospustnych.

8\. *Pan Bog záprzysiagł ná dusze swoie / á Pan zástepow ták mowił / Brzydziłem sie pycha Jákobowa / á miałem w nienawiśći pałace iego: y dla tego miasto to y ze wszytkim co wnim iest podam nieprzyiaćielowi.

* Jeremi.15.v.14.

9\. Ták iż gdyby zostáło dziesieć meżow w domu iednym / oni pomra.

10\. [C] Y dla tego ták stryi iáko wuy iego wezma go / y kośći iego wyniosa z domu / á rzecze do tych ktorzy sa w kaćie domu / Y iestże thám kto wiecey z tobą? á on odpowie / Niemász / Potym rzecze[D] Milcz / ábowiem mysmy nie mieli wspominác imienia Páńskiego.

C Dawa znáć iż przyidzie ták wielkie vtrapienie że nie zostánie żadny potomek co by im miał spráwić pogrzeb.

D Tymi słowy oznaymuie iż lud ku pokucie przyść nie miał.

11\. Abowiem otho roskazał Pan / á roztráci dom wielki vpádkiem / y dom mnieyszy rozpádlinámi.

12\. Izali konie biegáć beda po opoce? ábo izáli thám wołmi oráć beda? Gdyżeśćie wy sad obroćili w gorzkość / á pożythek spráwiedliwośći w iad.

13\. Wy ktorzy sie kochaćie w rzeczách nikczemnych : ktorzy mowićie / Izali nie swym dowćipem dostálichmy sobie[E] tych rogow?

E To iest / tey mocy á tey zwierzchnośći.

14\. Ale o domie Izráelski / Oto wzbudze przećiw wam narod / mowi Pan Bog zástepow: kthory was ogarnie od[F] weśćia Hemáth / áż do strumienia pustyniey.

F Od iednego końcá ziemie wászey ku pułnocy áż do drugiego ktory iest ku południowi.

KApitu. 7.

1\. Wypisuie kilká widzenia / kthoremi mu oznáymił Pan zburzenie ludu Izráelskiego 2. y 4. Vkázuie iáko Pan ná proźby iego był w gniewie swym vbłágan. 10. Amáziasz kápłan w Bethel oskárżył go iż sie buntował przećiw Jeruzálem. 12. Zápowiedź mu czyni áby nie śmiał prorokowáć przećiw Bethel. 14. Odpowiedź Amosá ná one zápowiedź Amázyaszá.

1\. 
PAn Bog oznaymił mi widzenie thákie / Oto stwarzał száráńcze gdy naprzod pierwsza trawá odrasthálá / po pierwszych pokośiech traw Krolewskich.

2\. A gdy do szczątká pożárły trawy ná ziemi / tedym rzekł / O Pánie Boże rácz że być miłośćiw / Y ktoż wzbudzi Jákobá gdyż ták máluczki iest?

3\. Było tedy tego żal Pánu / Y rzekł Pan / Nie bedzie.

4\. Potym mi to okázał Pan Bog / A otho Pan Bog pozywał ná sad przez ogień / á ogień pożárł przepáśći wielkie / y wytrawił cześć pol.

5\. Tedym ia rzekł / O Pánie Boże / rácz przesthać prosze / Y iáko sie ma podnieść Jákob / gdyż ták máluczki iest?

6\. Thedy y w tym żal było Pánu / Y tegoć nie bedzie / mowi Pan.

7\. Potym mi zásie vkázał / á oto Pan sthał ná murze zbudowánem pod sznur / máiac w rece prawidło.

8\. Tedy rzekł Pan ku mnie / Coż widzisz Amosie? A iam odpowiedział / Widze práwidło / Tedy mi Pan powiedział / Oto ia położe[A] prawidło w posrodku ludu moiego Izráelskiego / á iuż go wiecey miiáć nie bede.

A Ták iáko práwidłem nieprzerwia tho co sie vdybi przy budowániu / ábo by sie śćiáná ábo mur nieodchylił áni ná the áni ná one strone / tákże grzechy máia być náprawione spráwiedliwe śćia / á tu opowieda Pan iż nie bedzie vżywał żadnego miłośierdzia nád niemi dla krnąbrnośći ich.

9\. [B] Beda popsowáne káplice Izáákowe / y mieysca świethe w Izráelu popustoszeia / á powstáne przećiw domowi Jeroboámowe z mieczem.

B To iest ludu ktory poszedł z Izááká.

10\. Thedy Amázyasz kápłan w Bethel posłał do Jeroboámá Krolá Izráelskiego / mowiac / Amos sprzysiagł sie przećiw tobie w posrod domu Izráelskiego / ták iż wiec ziemiá wszythkich słow iego znieść nie może.

11\. Abowiem ták mowi Amos / Vmrze przez miecz Jeroboám / á Izráel do szczątká bedzie wywiedzion do wiezienia z ziemie swey.

12\. Tedy Amázyasz rzekł do Amosá / O widzacy idź iuż á vćiekay do ziemie Judskiey / á tam pożyway chlebá twego / y tám prorokuy.

13\. Ale iuż dáley nie prorokuy w Bethel / ábowiem tu iest mieysce świethe Krolewskie / y dom Krolewski.

Odpowie-

14. Odpowiedział tedy Amos/ á rzekł do Amazyaszá/ A [C] wszákem ia nie iest prorokiem áni synem prorockim/ álem iest pásthuchá zbieráiacy figi leśne.

C To iest/ nie byłem prorokiem od młodości moiey/ ánim sie vczył v żadnego Proroká iáko vczniowie ich kthore zowa syny prorockiemi w 2. Krol.6.v.1.

15. A wszákoż mie Pan wziął idacego zá bydłem/ á rzekł do mnie/ Idź á prorokuy ludowi moiemu Izráelskiemu.

16. Theraz tedy słuchay słowá Páńskiego: Ty powiedasz/ Nie prorokuy dáley przećiw ludowi Izráelskiemu/ áni mow przećiw domowi Izáák.

17. A dla tegoż ták mowi Pan/ Zoná twoiá scudzołoży sie w mieśćie/ á synowie twoi y corki twoie polega od mieczá. Nád to ziemiá twoiá bedźie podźielona sznurem/ á thy w ziemi [D] pomázáney vmrzesz/ A Izráel z ziemie swey wywiedźion bedźie do więźienia.

D To iest/ w ziemi obcey.

Kápitu. 8.

1. Opowieda dokończenie Krolestwá Izráelskiego. 4. Fuka ty ktorzy kwoli łakomstwu vćiskáia vbostwo. 11. Grozi im głodem słowá Bożego. 14. Háńbi zabobony Izráelitow/ ktorzy przyśiegáli przez Bogi w Dán y Bethel.

1. Pan Bog okazał mnie widzenie to/ á oto kosz pełen owocow letnich.

2. Tedy rzekł/ Coż thy widźisz Amos? A iam rzekł/ Widze kosz pełny owocow letnich: Rzekł tedy Pan ku mnie/ Koniec przyszedł ludu mego Izráelskiego/ iuż go wiecey miiáć nie bede.

3. Pieśni Kośćielne obroca sie dniá onego w roskwilenie/ mowi Pan Bog/ y bedźie mnostwo trupow porzuconych z milczeniem ná káżdym mieyscu.

4. Słuchaycież wy tego ktorzy pożyraćie vbostwo/ á prágniećie wygubić vtrapione z źiemie/ mowiac.

5. Kiedy przeminie Miesiac/ bedźiemy przedáwáć pszenice/ á skoro przeydźie świeto rosprzedamy zboże/ á tedy bedźiemy mierzyć mnieyszem Efá/ á podwyższemy Syklow/ á zdrádliwie zfálszuiemy wage.

6. Abychmy ták sobie przez śrebro vbogie zniewolili/ y niedostáteczne zá pare bothow/ á iżbychmy im plewy przedawáli.

7. Ja Pan záprzyśiagłem przez wielmożność Jakobowe/ iż ná wieki nie zápomnie ich wszytkich spraw.

8. Izali sie dlá tego nie wzruszy źiemiá/ y káżdy co mieszka w niey/ izali sie nie záżali? Oto wszytká wzbierze iáko rzeká/ á bedźie rosproszona/ y wyleie iáko [A] rzeká Egiptska.

A Jáko Nil rzeká ziemie Egipskiey zálewa ią wszythke kiedy wzbierze ták vtrapienia ktore puszcze ogárna wszytke ziemie Izráelską.

9. Y stánie sie dniá onego/ mowi Pan Bog/ iż ná moie roskazánie zaydźie słońce prawie w sáme Południe/ á wzrusze ćiemnośći nád ziemia śrzod białego dniá.

10. *Swietá wásze vroczyste obroce w smetek/ á wszytki wásze pieśni obroce w płacz/ y obloke káżde biodrá w wor/ á oberwe włosy ná káżdey głowie/ á one obroce ku tákiey żáłobie iáka iest po iednorodnym synie/ á skończenie iey bedźie w dźień gorzkośći.

* Tob.2.v.7. 1.Mach.1.v.41.

11. Otho dni przychodza/ mowi Pan Bog/ gdy ia przepuszcze ná ziemie głod/ á nie głod chlebá áni prágnienie wody/ ále słucháнia słowa Páńskiego.

12. Y beda sie tułáć od iednego morzá áż do drugiego/ od Pulnocy áż do Wschodu słońcá krażyć beda szukáiac słowá Páńskiego/ á nie znayda.

13. Dniá onego pánienki gładkie/ y młodźieńcy od prágnienia znedznieia.

14. Ci ktorzy przyśiegáia przez [B] grzech Samáriey/ mowiac/ Pan Bog twoy żywie/ kthory iest w Dán/ á żywie drogá Bersabee/ [C] á przetoż oni vpádna/ á iuż wiecey nie powstáná.

B Przez ćielcá ktory iest w Betel.

C Obráca rzecz swa do onych ludźi ktorzy mieszkali ná gránicy Pulnocney gdźie było pokolenie Dán/ á ći chodźili dáleko Bogá chwalić/ to iest do Bersábee ktore leży ná gránicy pod Południem.

Kápitu. 9.

1. Opowieda zburzenie Kośćiołá y pobićie Żydow. 2. Vkázuie iż rece Páńskiey trudno vydź. 6. Wywyższa możnosć Páńską od wielkośći dźiwnych spraw iey. 7. Wymietuie ná oczy synom Izráelskim ich niewdźieczność.

1. Widźiałem Páná sthoiacego ná [A] Ołtarzu/ ktory ták mowił/ Vderz w odrzwia áż zádrża podwoie/ y zsiecz ie w sztuki/ ty co sa głowa wszytkich/ ostátki ich pobiie mieczem/ ták iż żaden z nich nie vćiecze áni vydźie.

A To iest/ w Jeruzalem/ á thu opowieda skáżenie kośćiołá y krolestwá Judskiego.

2. *Bo choćiażby też sie skryli do [B] piekłá/ przedsie ie y z tamtad weźmie reká moiá/ á choćby wstapili do niebios/ iednák ie z tamtad stargne.

* Psalm. 139.v.8.

B Przez piekło rozumie iáskinie y doły głebokie dáwáiac znáć iż reki páńskiey złośnik nie vydźie.

3. Jesliżby sie theż skryli ná wierzchu Kármelu/ ia ie wyszpieguie y weźme

 ie z tám-

ie z támtąd/ á choćby ſie ſchronili od oczu moich w glebokośći morſkie/ z támtąd roſkáże wężowi iż ie vkąśi.

4. A choćiaż też wnidą do więzienia przed ſwymi nieprzyiaćioły/ thedy y tám roſkáże mieczowi áby ie wymor dował/ á obroce ná nie oczy moie ku złemu/ á nie ku dobremu.

† Jere. 44. v. 11.

5. Pan Bog záſtepow gdy dothknie ziemie/ tedy ſie roſpłynie/ á wſzyſcy co ná niey mieſzkáią záżalą ſie/ oná wſzythká zátopioná będzie iáko po wodź/ á wyleie iáko rzeká Egipcka.

6. Onći ieſt ktory ſpráwuie ná niebie ſtopnie ſwoie/ á vgruntował żywio ły ſwe nád ziemią: Onći ieſt kthory zgromádza wody morſkie/ á wylewa ie ná ziemię/ ktorego imie ieſt Pan.

7. Wy ſynowie Jzráelſcy práwieśćie mi ſie ſtáli iáko [c] Murzyni/ mowił Pan/ [D] Jzali ia nie wywiodł Jzráelá z zie mie Egipſkiey/ á Filiſtyny z Káf tor/ ták Syryány z Kiru?

8. Oto oczy Páná Bogá ſą nád kro leſtwem grzeſzącym/ y ia wygládze ie z ziemie/ á wſzákoſz nie wygládze do ſzczątká domu Jákobowego.

9. Oto ia roſkázuię/ á roſproſzę mie dzy narody dom Jzráelſki iáko pſze nice w przetáku/ ták iż żadne [E] ziarno nie vpádnie ná ziemię.

[c] Tho ieſt/ nie od mienićie nigdy ży wotá ſwego iáko Murzin ſkory ſwei iáko to przypomi ná y v Jeremia ſzá 13. v. 23. á dla te goż nie ieſteśćie v mnie nád nie płat nieyſzymi.

[D] Chlubili ſie z te go Jzráelitowie iż ie był Pan wy wiodł z Egiptu/ á dla thegoż Pan oznáymuie im iż też Filiſtyny wy bawiał od ich nie przyiaćioł y Syriy czyki z rąk Aſsy ryánow/ á Pan to dla tego mowi á by lud Jzráelſki nie rozumiał iż dla thego miał być v niego wdźięczniey ſzym nád ine po ſtronne narody.

[E] Drudzy czytáią kámyk.

10. Wſzyſcy grzeſznicy z ludu moiego od mieczá poginą/ kthorzy mowią/ Nic złego nie przyidźie ná nas/ áni nas doleże.

11. Dniá onego [F] wzbudzę Przybytek Dawidow ktory vpada/ á zámuru ie roſpádliny iego/ y to co około nie go oblećiało náprawię/ á pobuduię gi ták iáki był przed tym.

[F] Dźiey. 15. v. 16.

12. Aby poſiedli oſtátek Jdumeiey/ y wſzytki ine narody/ nád ktorymi wzy wano imieniá moiego: Mowi Pan ktory to wſzytko ſpráwuie.

13. Oto dni idą/ mowi Pan/ iż zá ie dnym rázem oráć y żąć będą/ á tegoż czáſu śiać y wino zbieráć będą/ * á popłynie z gor moſzcz/ y wſzytki pa gorki opływáć będą mlekiem.

* Joel. 3. v. 18.

14. Y przyprowádzę z więzienia lud moy Jzráelſki/ á znápráwiáią miá ſtá ſpuſthoſzone/ y będą tám w nich mieſzkáć/ będą ſzczepić winnice á bę dą z nich pić wino/ ſády ſzczepić będą/ y owocow ich pożywáć będą.

15. Szczepić ie pothym będę w ziemi ich/ á iuż nigdy więcey nie będą wy korzenieni z ziemie ſwoiey/ ktoram im dał/ mowi Pan Bog ich.

Proroctwo Abdiaſzá Proroká.

Argument.

ABdiaſz czynił rzecz przećiw Edomowi zá czá ſow Achábá Królá Jzráelſkiego/ á choćiaż nád wſzythki ine ieſt nakrotſzy/ wſzákoż wſzythki przednieyſze rzeczy o praw dźiwey chwale Bożey krotiuchną rzeczą zámyka/ Aby Pan Bog był chwalon/ á iżby w miłośći był chwalon/ to ieſt/ áby bliźny żadney krzywdy od drugiego nie miał: Nád to okázu ie/ iż tylko w ſámym Syonie ieſt zbáwienie/ to ieſt w Kryſtuſie á w wiernym kośćiele iego. Wſzákoż oſobliwie Edomczykom zginienie opowiedá/ vkázu iąc przyczyny zginienia/ á oznáymuiąc iż im nic z nieſzcześćia ich przypádáią cego pomoc nie mogło.

KApitulá. I.

1. Abdiaſz poſłan ieſt od Páná áby prorokował przećiw Jdumeyczykom. 3. Srodze winuie ich nádętość/ y vfánie ktore pokłádáli w bogáctwách ſwoich. 7. Gáni prożną nádźieię y o mylne ich vfánie/ ktore mieli w przyiaćiołoch ſwoich z ktorymi przymierze mieli. 10. Vká zuie co zá przyczyną miáłá być vpadku y zginienia ich. 17. Prorokuie o Kroleſtwie Kryſtuſo wym/ o náprawie Kośćiołá y o powołániu pogánow.

Widzenie



1. Widzenie Abdyasza / Pan Bog tak mowi przeciwko Edom / *A Słyszelichmy nowiny od Pana / á poseł wysłan iesth miedzy narody / Powstańcie / á powstańmy przeciw [B] iemu ku bitwie.

* Jere. 49. v. 14.
A To mowi w osobie Prorokow ktorzy byli świadomi tego co Pan vmyślił czynić Idumeczykom.
B To iest / Edom.

2. Oto maluczkim vczynie ćie miedzy narody / á bedzieszi bárzo wzgárdzonem.

3. Pychá sercá twego zdrádziłá ćie o ty ktory mieszkasz ná mieścach obronnych á skálistych / w mieszkániu twoim wysokiem / kthory w sercu swoim mowisz / Y ktoż mie stárgnie ná ziemie?

4. † Bys sie też wyniosł ku gorze iáko orzeł / á choć bys gniazdo twe położył miedzy gwiazdámi / tedy y z támtad ćie stárgne / mowi Pan.

† Jere. 49. v. 19.

5. [C] Gdyby złodzieie / ábo łupieżcowie nocni do ćiebie weszli / o iákobys był złupion? A zażby do woley sie nie nákrádli? Jesliby ći co wino zbieráia weszli do ćiebie / izaliby ktorego grona nie zostáwili?

C Dawa znáć iż do szczątká bedzie złupion.

6. Jákoż wyszpiegowáli Ezau / á iáko sa wynalezione skryte skárby iego?

7. Wszytcy ći co przymierze mieli z toba / [D] gonili ćie aż do gránic / á ći coz toba w pokoiu byli zdrádzili ćie / y wzieli moc nad toba / Ci kthorzy chleb thwoy iedza z thoba / zránia ćie zdradnie / thak iż sie áni obaczysz.

D Drudzy czytáia zápedzili ćie áż do gránic nieprzyiaćielskich.

8. † Izali dniá onego / mowi Pan / nie wytráce madrego z Edom / á rostropność z głowy Ezau?

† Ezái. 29. v. 15.

9. A mocarze twoi o Themán vlekna sie dla tego iż wszelki z gory Ezau wytrácon bedzie porażká.

10. ‡ Okryie ćie záwstydzenie / á bedzieszi wyćietem ná wieki / dla złośći twey przećiw Jakobowi brátu twemu.

‡ 1. Mo. 27. v. 42.

11. Dniá onego w ktorys stał przećiw iemu gdy obcy wiedli w poimánie woysko iego / á cudzoziemcy wchodzili w brany iego / y miotáli losy o domy Jerozolimskie / á tys też thám był iáko ieden z nich.

12. Ales iście nie miał lekce ważyć dniá onego [E] vtrapienia brátá twego y dniá ktorego iest wywiedzion precz / ánis sie miał weselić nad syny Judskimi w dzień zginienia ich / ánis miał vsth twych ná pyche vdawáć w dzień trapienia.

E Gdy Izráelczycy zagnáni sa do Bábilonu.

13. Niemiałes też wchodzić w brany ludu mego czásu nieszczześćia ich / ánis miał wzgárdzáć doległośći ich / w dzień trapienia ich / Nie miałes też śćiagáć reki swey ná máietnośći ich / w dzień spustoszenia ich.

14. Y ná rozstániu drog zástánawiáćies sie nie miał / ábys ony mordował ktorzy vchodzili z nich / y nie miáłes wydawáć tych ktorzy pozostáli z nich w dzień vćiśnienia.

15. Abowiem dzien Páński bliski iesth ná wszytki narody / á to cos ty inem czynił / toż sie y tobie stánie / nagrodá twa obroći sie ná głowe twoie.

16. A iákośćie wy [F] pili ná gorze świetey moiey / tak wszytcy narodowie beda pić vstáwicznie / Pić beda y pochłáná máietność twa / á potym beda iákoby nie byli.

F Po zágnániu ludu mego do wiezienia wyśćie sie vrádowáli z nieszczześćia iego y z pobórzenia świetego przybytku me / ále też záśu swego ludźie sie rádowáć beda z wászego zginienia kthore wiecznem bedźie.

17. A wszakoż ná gorze Syon bedzie [G] zbáwienie y poświecenie / á dom [H] Jákobow odzierży osiadłośći swe.

G To sie o zbáwieniu rozumie ktore nam Krystus pan spráwił.
H Thu oznáymuie sposob krolestwá Krystusowego.

18. Y stánie sie dom Jakobow iáko ogień / á dom Jozefow iáko płomień / dom záśie Ezau iáko śćiern ktore oni popala y wytrawia / thak iż żadne ostátki nie pozostána w domu Ezau ábowiem to Pan mowił.

19. Też ieszcze ku południowi posieda gore Ezau / y polá Filistyńskie / posieda y polá Efráimowe / y polá Sámáriey / á Beniamin posiedzie Gáláád.

20. Tákże też y ći ktorzy poyda w poimánie z tego woyská synow Izráelskich / kthorzy sa miedzy [I] Chánáneyczyki / áż do [K] Sarefát / y ći ktorzy beda wygnáni z Jeruzálem / ktorzy beda w [L] Sefárát / posieda miásthá od południá.

I To iest / Niemcy wedle wykładu Żydowskich Doktorow.
K To iest / Francyiey.
L To iest / Hiszpániey.

21. A wybáwićielowie theż wnida ná gore Syon / áby sad osadzili o gorze Ezau / y bedzie krolesthwo sámego Paná.

Proroctwo Jonaszá Proroká.

Argument.

Prorok ten Jonasz był figurą Krystusá umieráiącego y zmartwych wsthaiącego/ o czym sam Pan dawa świadectwo u Mát. we 12. v. 39. Then nam zostáwił hi- storia nadobnie wypisána/ w ktorey nam wymálował przyrodzenie Boże iáko on iest mocny/ dobry/ y spráwiedliwy/ á iż iesth Bogiem y pogánow/ iáko też są prożne rády ludzkie przeciw Pánu postánowione/ przytem okázuie iáka iest prawdziwa pokutá/ iáka iest krewkość człowieczeńska/ á iáko nádęte ciáło y w ludziach świethych chce w sobie swoie zdánie cále zostáwić/ choćiaż to iest z wielką niektorych szkodą y ublizeniem/ Ten żył zá Jorámá Krolá Izráelskiego/ będąc prorokiem y Apostołem do pogánow/ choćiaż był y káznodzieią ludowi swemu/ o czym ná pisano we 2. Krol. 14. káp. v. 25.

Kapitu. I.

1. Jonasz będąc postány áby prorokował przeciw Niniwitom/ ucieka dáleko od Páná. 3. Przyszedł do Joppen y wsiadł w okret áby uciekł. 4. Powstáła wielka nawálność na morzu/ dla nieposłuszeństwá Jonaszowego. 7. Zeglarze miecą losy áby obaczyli kto iest przyczyną nawálności/ ktory padł ná Jonaszá. 9. Oznáymuie im narod swoy/ y grzech swoy wyznawa. 12. Rádzi żeglarzom áby go wyrzucili w morze ku usmierzeniu nawálności. 14. Zeglarze wołáią do Páná. 15. Wyrzucili Jonaszá do morza/ á ucichło sie morze.

1. Słowo Páńskie ták było podáne Jonaszowi synowi [A] Amitáiego.

A Ten był z pokolenia Zabulon.

2. Powsthań á idź do Niniwe miástá wielkiego/ á wołay przeciw iemu/ ábowiem złość ich przyszłá áż ku mnie.

3. Ale Jonasz powstał áby uciekł do Társis od oblicżności Páńskiey/ y wstąpił do Joppen/ á támże ználazł okret ktory miał iść do Társys/ á zápłaciwszy wsiadł weń/ áby iechał z nimi do Társys od oblicza Páńskiego.

4. Ale Pan pobudził ná morzu wiátr wielki/ y wzruszyło sie morze nawálnością wielką/ ták bárzo iż sie zdáło iákoby sie okret rozbić miał.

5. Zlękli sie tedy márinarze/ á wołáli káżdy do Bogá swego/ á wymiotáli statki swe kthore mieli w okręcie do morzá áby lżeyszy był/ Ale Jonasz wszedł był ná doł ku iedney sthronie okretu/ á thám był zásnął ćięszkim snem oćiążony.

6. Potym sprawcá okretu przyszedł do niego/ mowiąc mu/ Czemuż wżdy ty ták spisz? wstań á wołay też do Bogá twego/ owa snadź będzie nam miłościw/ iżbychmy nie poginęli.

7. Tedy káżdy rzekł ku towárzyszowi swemu/ Zeydźmy sie á miecmy losy/ owa sie dowiemy dla kogo tákowe nieszczęście przypada ná nas: Miotáli tedy losy/ á los padł ná Jonaszá.

8. Rzekli thedy do niego/ Powiedz nám przecz tho nieszczęście przyszło ná nas? coś zá rzemieśnik? z ktoreieś ziemie? ktoregoś narodu?

9. A on im odpowiedział/ Jesthem Hebreyczyk/ á boię sie Paná Bogá niebieskiego/ ktory stworzył morze y ziemię.

10. Tedy mężowie oni wielkim stráchem zatrwożeni byli/ y rzekli k niemu/ Czemużeś to uczynił? Abowiem wnet poználi mężowie oni iż uciekał od oblicza Páńskiego/ gdyż im to był oznaymił.

11. Rzekli potym k niemu/ Coż z tobą czynić mamy iżby sie morze dlá nas uspokoiło? Abowiem sie tym więcey burzyło y srożyło morze.

12. A on im rzekł/ Weźmićie mię/ á wrzuććie w morze/ bo thák morze uspokoi sie wam/ gdyż ia wiem iż dla mnie nawálności thy wzburzyły sie ná was.

13. Ale oni mężnie prácowáli wiosły áby mogli okret przypędzić ku brzegu/ á wszákoż nie mogli/ bo morze tym srożey sie burzyło nád nimi.

Wołáli

14\. Wołali tedy do Páná mowiac/ Pánie prosimy ábychmy nie pogineli[B] dla dusze męzá oto tego/ áni wkłáday ná nas krwie niewinney / ábowiem o Pánie czynisz coć sie podoba.

[B] To iest/ iesliby smy byli przyczyną smierći iego.

15\. Tedy wzieli Jonaszá á wrzucili go w morze/ y nátychmiast sie morze vćiszyło od záburzenia swego.

16\. [C] Bali sie thedy Páná oni mężowie strȧchem wielkim/ y ofiarowali ofiare Pánu/ y vczynili sluby.

[C] To iest/ bedac náuczeni od Jonaszá y widzac on cud.

Kapitu. 2.

1\. Jonaszá zzadł wieloryb. 2. W żywoćie wielorybowem modli sie ku Pánu. 3. Modlitwá Jonaszowa. 11. Jonasz wyszedł z żywotá wielorybowego.



1\. Wszákoż Pan przygotował był rybe wielka kthora połknełá Jonaszá * á thám w żywoćie oney ryby był przez trzy dni y przez trzy nocy.

* Mát. 12. v. 40. y 16. v. 4. Luk. 11. v. 30. 1. Kor. 15. v. 4.

2\. Y modlił sie Jonasz ku Pánu Bogu swemu z żywotá ryby oney.

3\. A mowił/ † Wołałem z vtrapienia mego ku Pánu/ á wysłuchał mie/ wołałem z żywotá przepáści/ á vsłyszałes głos moy.

† Psal. 119. v. 1.

4\. Wrzućiles mie w glebokośći w sámy pośrodek morzá/ y ogárneły mie rzeki/ potopy/ y wszytki nawałnośći twoie przeszły nádemna.

5\. Alem ia mowił/ Odrzuconem od oblicznośći oczu twoich/ á wszákoż iesżcze oglądam kośćioł twoy swiety.

6\. ‖ Ogárneły mie wody áż ku [A] duszy moiey/ przepáść pożárłá mie/ y rogoziem obwiniona iest głowa moiá.

‖ Psalm. 69. v. 1.

[A] To iesth / áż do smierći.

7\. Wstapiłem áż w niskośći gor / ziemiá sie o mnie záwarłá zaworami swemi áż ná [B] wieki/ á iednákes ty podniosł z dołu dusze moie / o moy Pánie Boże.

[B] Jákoby rzekł/ zda mi sie iż żadną miárą z tąd vydź nie moge.

8\. Gdy vstawáłá we mnie duszá moiá/ wspomniałem ná Páná/ á weszła áż do ciebie modlitwá moiá / do kośćiołá świetego twego.

9\. [C] Kthorzy sie báwia prożnośćiámi kłamliwemi/ miłosierdzie swe opuszczáia.

[C] Ktorzy báłwanom służą/ to iest ći żeglarze obaczywszy twoie spráwe opuśćili nabożeństwo y chuć ktorą mieli ku Bogom swoim.

10\. Ale ia ofiárowáć tobie bede/ á vczynie dosyć temu com záslubił tobie/ gdyż od Páná iest zbawienie.

11\. A przethoż roskazał Pan rybie oney/ y wyrzućiłá Jonaszá ná ziemie.

Kapitu. 3.

1\. Powtore Jonasz posłan do Niniwe. 3. Wielkość Niniwe miásta. 5. Niniwitowie vwierzyli Pánu/ y vználi sie ná kazánie Jonaszowe. 6. Krol Niniwe czyni pokuthe/ y dał wywołáć posth. 10. Pan sie zmiłował dla pokuty ludu onego.



1\. Otym powtore podane iesth słowo Páńskie Jonaszowi tym sposobem.

2\. Powstań á idź do Niniwe miásta onego wielkiego/ á opowieday w nim to co ia roskázuie tobie.

3\. Wstał tedy Jonasz/ y szedł do Niniwe według słowá Páńskiego / A Niniwe było miásto bárzo wielkie/ ná trzy dni chodu.

4\. Thedy Jonasz chodzac w mieśćie dzień ieden/ wołał głosem mowiac/ Jeszcze czterdzieśći dni sa do thego/ gdy Niniwe podwrocone bedzie.

5\. Y vwierzyli mezowie Niniwitscy Bogu/ á wywołano posth/ y oblekli sie w wory/ poczawszy od wielkich áż do namnieyszych.

* Mát. 12. v. 41. Luk. 11. v. 32.

6\. Ktora rzecz przyszłá potym áż do Krola samego Niniwitskiego/ tedy powstał z stolice swoiey/ y złożył z siebie odzienie swoie/ á obłokł sie w wor y siedział w popiele.

7\. Y roskazał to wywołáć y opowiedzieć w Niniwe z dekrethu Krolewskiego y rádnego tymi słowy/ Ludzie y [A] bydletá/ woły y owce/ niechay nic nie vkuszáia/ á niech nie beda kármione y nápawane.

[A] Bydletá kthore sa sthworzone dla pożytku człowieczego nie z grzeszyły/ á przed sie musząc srogośći sadu Bożego dla człowieká/ iáko w potopie zá Noego to sie iáwnie okazáło

8\. A thak ludzie iáko y bydło/ niech przykryia wormi/ á niech głośno krzycza ku Pánu / Kazdy też niechay sie odwroći od swey złey drogi/ y od nieprawośći ktora iest wreku ich.

9\. * Abowiem y ktoż tho wie/ iesli sie Bog nie náwroći/ á nie rozżáluie sie/ y odwroći sie od popedliwośći gniewu swego/ iż wżdy nie zginiemy?

* Jeremi. 18. v. 11. Joel. 2. v. 14.

10\. Potym obaczył Bog [B] spráwy ich/ iż sie oni náwroćili od swey złey drogi/ y vżalił sie Bog nád nieszczesćiem kthore był obiecał pusćić ná nie/ á wszákoż nie pusćił.

[B] Pokute ich ktora z wiáry pochodziłá.

Kapitu. 4.

1. Pan winnie Ionaßá iż sie gniewał dla proroctwá swego ktore sie nie wypełniło nád Niniwithy. 6. Pan mu dał przykład przez bániowy listh/ że gniew iego był niesprawiedliwy.

1. A rzecż nie podobáłá sie Ionaßowi/ y bárzo mu byłá nie miłá/ [A] ták iż sie rozgniewał.

[A] Przyczyná gniewu tego nie byłá tá iż ten lud pokutę vczynił/ ale rozumiał iż to miało przyść ku zátraceniu ludu Izráelskiego ktory został w swych grzechách y lekce sobie ważył Proroki Páńskie. * Psal. 85. v. 5. Ioel. 2. v. 13.

2. Thedy sie modlił Pánu y mowił/ Proszę Pánie/ izali to nie iest ono słowo ktorem ia powiedał będąc ieszcże w ziemi swey/ y dla tegom ia vprzedził vciec do Társys* gdyżem wiedział iżeś ty iest Bog łáskáwy y miłosierny/ długo cierpliwy/ y wielkiego miłosierdzia/ á litościwy nád karaniem?

3. A ták iuż teraz o Pánie/ [B] odeymi żywot moy odemnie/ abowiem milsza mi śmierć niż zdrowie.

[B] Wolę ábyś mi zdrowie odiął niż bych ia miał pátrzyć ná vpadek y zginienie ludu Izráelskiego.

4. Ale Pan rzekł kniemu/ Izaż sie słusznie gniewasz?

5. Tedy wyszedł Ionasz z miásthá/ á siadł nád nim/ od wschodu słońcá/ y tám vczynił budkę/ á vsiadł pod cieniem w niey/ ażby był vyrzał co sie z miástem onem dziać miáło.

6. Y zgotował Pan Bog bánię ktora vrosłá nád Ionaszem/ y byłá zasłoná nád głową iego/ broniąc go od [C] niewczasu/ thedy sie rádował Ionasz weselem wielkim z oney bánie.

[C] To iest/ od vpálenia słonecznego.

7. Pothym Pan przepuścił robaká bárzo ráno názaiutrz/ kthory podgryzł bánię iż vschłá.

8. Gdy tedy słońce wzeszło/ pobudził Pan wiatr gwałtowny od wschodu słońcá/ y vderzyło słońce ná głowę Ionaszowę/ ták iż práwie omdlewał/ á przethoż życzył sobie śmierci mowiąc/ Záiste milsza mi iesth śmierć niż zdrowie.

9. Ale Pan rzekł do Ionaszá/ Izáli sie słusznie gniewasz o bánie? Ktory odpowiedział/ Słusznie sie gniewam/ gdyż v śmierci żądam.

10. Tedy rzekł Pan/ Litujesz bánie o ktoreś pracey nie miał/ áni zá twoim stárániem rosłá/ ktora iedney nocy vrosłá/ iedneyże nocy zginęłá.

11. A ia iákoż sie rozlitowáć nie mam nád Niniwen miásthem onem wielkim/ w ktorym są więcey ludzi niż sto y dwádzieściá tysięcy/ kthorzy nie vmieią rozeznáć miedzy práwicą y lewicą swoią/ y zwierząt wiele?

2 Sámuel Kr. 19. 35. Barzylai ... lat 80 ... mowi ... dobra ...

Proroctwo Micheaszá Proroká.

Micheasz zda sie być náśládowcą Ezáiaszowym á práwie żył zá tegoż cżásu/ y zá panowánia onegoż to świętego Królá Ezechiaszá/ czyniąc rzecż swą do dwoygá pokolenia osobliwie/ á pothym ią obráca przeciw dzieśięciorgu/ Grozi im zginieniem dla grzechow/ námawiáiąc ie ku pokucie/ Fuka ná fáłeszne proroki/ prorokuie o naprawie przez Krystusá/ o Krolestwie iego/ y powołániu pogánow/ opowiedáiąc iáśnie iż wierzącym przez sámego tylko Krystusá zbáwienie przychodzi/ okázuiąc przy tym iż prawdziwa pobożność/ iest prawdziwa chwała Boża.

Kápitu. 1.

1. Prorok vkázuie cżás zá ktorego sprawował vrząd proroctwá swego. 2. Grozi krolestwam Izráelskiemu y Iudskiemu. 3. Vkázuie co byłá zá przyczyná tych pogrozek. 6. Opowiedá poborzenie Samáryey. 9. Prorokuie o skáżeniu kośćiołá Iudskiego przez Sennacheryba.

1. Słowo Páńskie kthore było dáne do Micheaszá Moráßthskiego/ zá cżásow Ioatáná/ Acháza y Ezechiaszá krolow Iudskich/ kthore widział nád Samáryą y nád Ieruzalem.

2. *Słuchayćież wy wszytcy národowie/ á ty ziemio poymuy to/ y tho wszytko co ná niey iesth/ á Pan Bog sam niechay przećiw wam świádkiem będzie/ Pan z świętego kośćiołá swego.

* 1. Mo. 32. v. 1. Ezai. 1. v. 2.

3. †Abowiem otho Pan wynidzie z mieścá swoiego/ á zstąpi y [A] podepce wszytki

† Ezai. 26. v. 21.

[A] To iest/ spodwráca ludzi hárde y wyniosłey myśli.

wszytki wysokie mieyscá ná ziemi.

4. Y [B] rospłyną sie gory pod nim/ á doliny popádáią sie/ á rostopnieią iáko wosk przed ogniem/ á iáko wody ktore z gor spadáią.

5. A tho sie wszytko przyda dla przewrotności Jakoba/ á dla grzechow domu Izráelskiego: Ale ktoż był przyczyną przewrotności Jakoba? Izali nie Sámárya? Y ktoż był przyczyną budowánia kaplic wysokich w Judzie? Izali nie Jeruzalem?

6. A przetoż Sámáryą obrocę w kuperumu ktory leży ná polu/ y w mieysce gdzie będą sadźić winnice/ á rosproszę po dolinach kámienie iey/ á odkryię grunty iey.

7. Wszytki iey obrazy ryte będą pokruszone/ á wszytki iey ofiáry będą popalone ogniem/ y wszytki iey bałwany dam w spusthoszenie/ abowiem ony za naiem [C] nierządnice są wszythki spráwione/ y zasię sie w [D] naiem nierządnice obrocą.

8. [E] A dla thego będę nárzekáć y roskwile sie/ będę chodził odárty y obnáżony/ á vczynię lament iáko [F] smok/ á roskwilę sie iáko młode strusięta.

9. Abowiem są nieuleczone rany iego/ bo nieprzyiaciel przyszedł áż do Judy/ á opárł sie áż o brane ludu moiego w Jeruzalem.

10. Nie opowiedayćież tego w [G] Gád/ áni płaczćie/ ále sie [H] wálayćie w prochu dla domu Afrá.

11. O mieszczko [I] Sáfir/ idź też obnáżona pohańbieniem/ mieszczka Sáánán nie wyszła pomágáć płaczu Beth Hársel/ á nieprzyiaciel weźmie od was nagrodę omieszkánia swego.

12. Gdyż mieszczka Maroth żáłowáłá iż straciłá szczęście swe/ abowiem zsthąpiło nieszczęście od Páná áż do brany Jerozolimskiey.

13. [K] Záprzeż konie bárzo prędkie do wozu o mieszczko Láchis/ [L] ktoraś byłá początkiem grzechu corki Syońskiey/ gdyż w thobie nálezione są przewrotności Izráelskie.

14. A przethoż będźiesz dawáłá vpominki [M] Moresethowi ktory iest w Gádádom/ [N] Achsyb oszuka Krole Izráelskie.

15. Przywiodę theż ieszcze do ciebie [O] dziedzicá/ o mieszczko Máresá/ á [P] chwałá Izráelska przyidzie áż do Odollám.

16. Oberwi sámá ná sobie włosy/ á ogol wárkocz dla roskosznych synow twych/ roszerz łysinę twoię iáko orlicá/ abowiem więźniowie twoi wywiedzieni są z pośrzod ciebie.

A Jákoby rzekł/ żaden nie vydźie tak iego ták wielki iáko y máły.
C To sie rozumie o báłwaniech y o ofiárach kthore im czynią.
D To iesth/ w pohańbienie y w vpadek.
E Prorok przepátruiąc przyszły vpadek/ oznaymuie coż tąd ma zá boleść.
F Smokowie y Strusowie máią głos lámenthliwy iáko białe głowy.
G Jákoby chćiał rzec/ nie oznáymuićie thego w mieściech nieprzyiaćielskich/ by sie snadź nie rádowáli z nieszczęścia wászego.
H To iest/ ná znák żáłości/ á Afrá też iest miásto w pokoleniu Beniáminowym ktore iest krolesthwo Judskie.
I Obráca rzecz swą do miast niekthorych Judskich oznáymuiąc iż chwałá ich przyidzie w pohańbienie.
K To iest/ gothuy sie vćiekáć.
L Báłwochwalstwo poczęto sie w Láchis tym mieście Judskim/ á z támtąd przyszło áż do Jeruzalem.
M To iest/ Filistynom áby cie bronili od Asyryánow.
N To iest/ Baszty miástá Achsyb ktore iesthy w krolestwie Judskim nie obronią sie nieprzyiaciołom choć w nich vfáli.
O To iest/ nieprzyiaciela twego ktory cie posiedzie/ á Máresá iest miásto Judskie gdzie Micheasz narodził.
P Smiechem ták názywa Krolá Syryiskiego/ á Odollám iest miástho Judskie.

Kapitu. 2.

1. Prorokuie przećiw tym ktorzy przez zdrádę/ á chytrymi wynálaski dobrá bliźniego wydzieráią. 4. Opowieda straszne poborzenie Krolestwá Izráelskiego. 6. Fuka przełożone y sprawce iż zakázowáli Prorokom gromić grzechu ludu onego. 7. Sztrofuie gwałty ktorych vżywáli nád vbostwem. 11. Gáni ty kthorzy chcą mieć káznodzieię po myśli swoiey. 12. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym y o Kościele iego.



1. Biádá wymyśláiącym złości y wynáyduiącym nieprawość w łożnicách swoich/ á gdy oświtnie ráno/ skutkiem tego popráwuią/ abowiem iest w ręku ich moc ku vciskániu.

2. Jeśli prágnęli pol/ wnet ich náłápáli/ á ieśli domow/ tedy ich dostáli/ czynili krzywdę mężowi y domowi iego/ ták sámemu iáko y dziedzictwu iego.

3. A dla tego Pan ták mowi/ Oto ia vmyśliłem wszytko złe przećiw narodowi temu/ od kthorego y wy szyie swey nie vmkniećie/ á nie poydziećie wynosząc [A] prosto szyie swey/ przeto iż przyszedł czás zły.

4. Czásu onego weydzie to o was w przypowieść/ á będą nád wámi nárzekáć z lamentem wielkiem/ mowiąc/ My prawie z gruntu iestechmy poborzeni/ á część ludu moiego [B] odmienił Pan: O iákoż iest odięto odemnie to czegom sie nádziewał/ áby mi było wrocono/ gdyż polá násze przyszły w dział nieprzyiaćielowi?

5. A dla tego [C] nie będziesz miał tego ktoryby rzucił sznur ku pomiárowi twemu w zgromádzeniu Pańskim.

6. [D] Nie mowćie/ á przedsię mowić będą/ á zásię nie będą im prorokowáć/ [E] by ich nie potkáłá sromotá.

7. Ty ktory sie miánuiesz domem Jakobowem/ izáliż iest vkrocon Duch Páński? ábo [F] izáli tákowe są sprawy iego? Izáli słowá moie nie są [G] dobre tym ktorzy chodzą prosto?

A Dawa znáć iż będą oćiążeni nieszczęściem pod ktorym sie skurczą.
B Dał nieprzyiaćielowi dziedzicthwo moie.
C Ty słowá są tych ktorzy proroká nie przyimowáli życząc mu áby nie miał cząstki w zgromádzeniu Pańskim.
D Odpowieda im Prorok śmiechem iákoby rzekł/ y mnimaćież wy że nieszczęście nie przyidzie ná was chcąc by wam nie prorokowano?
E Drudzy czytáią abowiem nie podkáią ich sromotá to iest nieszczęście/ ktore słowá mowi Prorok szydząc z ich bespieczeństwá.
F To iest/ Izali mi iest przyczyną vtrapienia wászego á nie wásze grzechy?
G Jákoby rzekł/ záli iá nie opowiedam szczęścia temu ktory pobożnie żywie?

H Sztrofuie łotrostwá y gwałty łákomcow.

8. A ten co przed tym był ludem moim/[H] powstał iáko nieprzyiáciel onego ktory chodźił bespiecznie złupiliśćie z płaszcza y z odzienia/ iákoby onego ktory idźie z woyny.

I Rozrywáliśćie małżeństwo ktore iest wieczną vczćiwośćią przedemną.

9. [I] Wyrzućiliśćie żony vbogiego ludu moiego z domow ich roskosznych/ á od dźiatek ich wydárliśćie ochedoge moie wieczną.

K To iest / źiemiá kthora miáłá być wászym odpoczynieniem tedy iest splugáwiona grzechem wászym.

10. Powstańćież tedy á odeydźćie/ ábowiem iesczeć nie tu będźie odpoczynienie/ gdyż iest nie[K] czystha: Oná was popsuie/ á iśćie wielkiem zepsowániem.

11. Ieśliżby był ktory coby chodźił wedle duchá proznośći / á kłamstwoby powiedał/ mowiąc /Będźeć prorokował o wielkiey obfitośći winá y Sekár/on będźie Prorokiem ludu tego.

12. Zgromádzę ćię pewnie wszytkiego o Iákobie/ á bez wątpienia zbiorą ostatki Izráelowe/ á składę was społu iáko bydło Bozrá/ á iáko trzodę w pośrzod obory swoiey / y będźie huk w mieśćiech przed wielkośćią ludu.

L Iákoby rzec chciał/ á theraz ie Pan opuśćił.

13. Wynidźie przed nimi skáżcá/ złamią y przeydą przez bramę/ y wynidą/ á Krol ich vprzedźáć ie będźie/ [L] A przed tym Pan był głową ich.

Kápituła. 3.

1. Gáni okrućieństwo y gwałthy Kśiążąt nád ludem. 5. Prorokuie przećiw fałesznym prorokom. 8. Vkázuie sam w sobie przykład iáki ma być vrząd prawdźiwych prorokow. 9 Powtore powstawa á woła ná złośći Iákobá y Iudy. 11. Sztrofuie łákomstwo prorokow/ kápłanow y przełożonych. 12. Opowiedá zburzenie Ieruzálem y Kośćiołá.

1.  Zekłem ia tedy/ Słuchayćie theraz wy Kśiążętá Iákobowe/ y wy wodzowie domu Izráelskiego / Izali nie ná was przysłuszy wiedźieć sąd?

2. Ale onić są ktorzy máią w nienawiśći to co iest dobrego/ á miłuią to co iest złego/ ktorzy drą skorę z inych/ á ćiáło ich od kośći ich.

A W thych słowiech okázuie nieznośne lupiestwá kśiążąt y okrucieństwá ktorego vżywáli nád ludem.

3. [A] Zárlićiáłá ludu moiego/ á skorę ich odźieráli z nich/ y pokruszyli kośći ich/ porąbáli ie ná sztuki iáko do kotłá/ á skłádli ie iáko mięso do gárncá.

4. A gdy do Páná záwołáią nie wysłucha ich/ ále oblicze swe zákryie od nich czásu onego/ ták iáko to sobie zásłużyli swemi spráwámi złemi.

B To iest/ gdy máią wszytkiego dostátek tedy pokoy opowiedáią.

5. Pan Bog ták mowi o prorokach ktorzy zwodzą lud moy / [B] ktorzy kąsáiąc zębámi swemi pokoy opowiedáią/ á gdy kto im czego w gębę nie weźmie/ opowiedáią woynę.

6. A dla tego będźie wam noc z tego widzenia/ á ćiemnośći nád wámi zostáną prze tę wieszczbę: Zaydźie słońce nád sámymi proroki./ á záćmi się dźień nád nimi.

C To iest/ fałszywi prorocy.

7. [C] Widzący wstydem záśrománi będą/ á prorocy będą pohańbieni/ y wszyscy zákryią twarzy swe / gdyż odpowiedź Boża nie iest w vśćiech ich.

8. Ale ia nápełnionem iest mocą Duchá Páńskiego/ sądem y mocą ábych opowiedał Iákobowi przewrotnośći iego / á Izráelowi grzech iego.

9. Słuchayćież tego proszę was wy przednieyszy domu Iákobowego / y wodzowie domu Izráelskiego / ktorzy się brzydźićie sądem / á wszythkę spráwiedliwość wywrácaćie.

10. Ktorzy budujećie Syon krwią/ á Ieruzalem złośćią.

† Ezech. 22. v. 27. Sof. 3. v. 3.

11. *Kśiążętá iego zá dáry sądzą/ á kápłani iego zá pieniądze vczą/ y prorocy iego zá myto prorokuią/ á przedsię się na Páná spuszczáią/ mowiąc/ Izali nie iesth Pan w pośrzod nas? Nie przyidźieć ná nás nic złego.

* Iere. 26. v. 18.

12. † A przetho ż Syon dla was będźie poorána iáko rolá/ á Ieruzálem stánie się iáko kupá kámieniá / gorá też kośćielna będźie iáko pagorki w leśiech.

Kápitu. 4.

1. Prorokuie o duchownym Krolesthwie Páná Krystusowym y o pokoiu kośćiołá iego. 8 Ciészy Krolestwo Iudskie / zápewne powiedáiąc przyśćie Krystusowe. 10. Náp omina ie z przyszłego vtrapienia kthore przyidź miáło przez Bábilończyki. 12. Ciészy ie obiecuiąc mu wybáwienie y zwyćięstwo przećiw wszytkim nieprzyiaćiołom iego.

A przy

* Ezá.2.v.2.

A To ieſt/ vtwierdzona/ á ty słowá ſą thež v Ezáiaſzá kap.2.v.2. á to ieſt proroctwo o kroleſtwie Kryſthuſowym.



1\. A * Przy skonczeniu dni gorá domu Pańſkiego A przygotowána bedzie ná wierzchu gor/ á bedzie wyžſza nád pagorki/ y zbieža ſie do niey narodowie.

2\. Poydą wiele narodow mowiąc/ Podźmy á wſthąpmy ná gore Pańſką/ y do domu Bogá Jakobowego/ ktory nas náuczy drog ſwych/ y bedziemy chodźić ſcieſzkámi iego: abowiem zakon wynidźie z Syonu/ á słowo Pańſkie z Jeruzálem.

3\. Vczyni ſąd miedzy wielem narodow/ y pothlumi narody mocne áž ná dála/ ták iž miecże ſwe roztuią ná lemieſze/ á oſzczepy ſwe ná ſierpy/ Nie podnieſie narod przećiw narodowi miecżá ſwego/ áni ſie bedą vczyć walki.

4\. Ale káždy śiedźieć bedźie pod winnicą ſwoią y pod figą ſwoią/ á žaden ich ſtráſzyć nie bedźie/ ábowiem vſtá Páná záſtepow mowily to.

5\. Wſzyſcy narodowie chodźić bedą/ káždy w imie Bogá ſwego/ ále my chodźić bedźiem w imie Páná Bogá náſzego ná wieki y dáley.

6\. Dniá onego/ mowił Pan/ zgromadzę chromą/ y wyrzuconą zbiorę/ y one ktoram vtrapił.

† Sof.3.v.19. Dán.7.v.1. Luk.1.v.33.

B Rozumie lud poimany/ á pod figurą iego rozumie kośćioł ktory ieſt pod iárzmem grzechu/ á obiecuie mu wybáwienie.

C To ieſth/ wieža Dawidowá/ przez ktorą rozumie ſie Jeruzálem gdźie owieczki Pańſkie zgromádzáły ſie ku służbie Bożey.

7\. A † dam B chromey potomſthwá wiele/ á odrzuconey dáleko narod mocny/ * A ſam Pan krolowáć nád nimi bedźie ná gorze Syon/ od tego czáſu áž ná wieki.

8\. * A k tobie C wieżo trzody/ ktorąś ieſt mocą Syońſkiey corki/ poydźie á przyidźie ono opánowánie pierwſze twoie/ kroleſtwo corki Jerozolimſkiey.

9\. Czemuž teraz thák bárzo wołaſz? izali Krolá w thobie nie máſz? izali ráycá twoy zginął/ že ćie oto ogárnełá boleść iáko rodzącey?

10\. Boley á ſthekay corko Syońſka iáko rodząca: ábowiem teraz oto wynidźieſz z miáſtá/ a ná polu mieſzkáć bedźieſz/ y zaydźieſz áž do Babilonu: Tám bedźieſz wybáwiona: y tám ćie odkupi Pan z rąk nieprzyiaćioł twoich.

11\. A theraz wiele narodow zebráli ſie przećiw tobie/ ktorzy mowią/ Oszpecona ieſt/ á oko náſze vyžrzy pomſte nád Syonem.

12\. A wſzákož oni nie poználi myśli Pańſkich/ áni zrozumieli D rády iego: bowiem ie zgromádźił iáko ſnopie ná boiſko.

D To ieſt/ iž Pan chćiał kárác lud ſwoy iáko oćiec ſyná karze.

13\. Powſtań á młoć corko Syońſka/ ábowiem rog twoy vczynię E želázny/ á kopytá twoie miedziáne/ y potłoczyſz wiele narodow/ á ia Pan poświece ſobie ich máietnośći/ á bogáctwá ich mnie Pánu wſzythkiey ziemie.

E Vczynię ćie niezwyćiężonym przećiw nieprzyiaćiołom twoim.

Kapitu. 5.

1\. Opowieda oblężenie Jeruzálem przez Babilończyki. 2. Prorokuie o przyśćiu y narodzeniu Kryſtuſowym/ y o kroleſtwie iego. 5. Opowieda zwyćięſtwo wiernym przećiw prześládowcom kośćiołá. 7. Vkázuie w iákiey wadze mieli być wierni miedzy nieprzyiaćioły ſwemi pod kroleſtwem Kryſtuſowym. 10. Prorokuie o ſkáženiu Jeruzálem/ dla wzgárdzenia prorokow/ y słowá Pańſkiego.



1\. Teraz thy A walecznico zbierz ſie/ ábowiem oblężeniem obthoczą ćie/ á bedą bić laſką w czeluść ſedźiego Jzráelſkiego.

A W Zydowſkim ſtoi/ Corko hufow á thu opowieda zborzenie Jerozolimſkie kthore ſie ſtáć miáło zá Weſpázyana y Tytha Ceſárzow Rzymſkich.

2\. * A thy B Bethlehem Efráthá/ ácześ máluczka miedzy tyśiącmi Judá: á wſzákož z ćiebie mi wynidźie ten kthory bedźie pánem w Jzráelu/ A wyśćie iego od C początku/ y od dni wiecznych.

* Mat. 2. v.6. Joan. 7.v.42.

B Było tež drugie Betlehem w pokoleniu Zábulon.

C Przed ſtworzeniem świátá.

3\. A dla tego/ poda ie w vtrapienie áž do czáſu tákiego iáko gdy rodząca rodźi/ á oſtátek bráćiey iey náwrocą ſie z ſyny Jzráelſkiemi.

4\. Sthánie a paść ie bedźie w mocy Pańſkiey/ w wielmožnośći imienia Paná Bogá ſwego/ y bedą beźpiecznie mieſzkáć: ábowiem w rychle možnie ſie rozſzerzy/ áž do gránic ziemie.

5\. A on bedźie pokoiem/ choćiažby tež D Aſsyryánin wthárgnął w źiemię náſzę/ á podepthałby páłace náſze/ Pobudźimy przećiw niemu E śiedm páſterzow á ośmioro Kśiąžąt.

D Tho ieſt/ káždy nieprzyiaćiel kośćiołá Božego.

E To ieſt/ wiele.

6\. Spuſtoſzą ziemię Aſsyriyſką miecżem/ á ziemię Nemrotowę bronią mi ſwemi/ A on wybáwi nas gdy Aſsyryánin przyidźie do ziemie náſzey/ á będźie deptał gránice náſze.

7\. Thedy będą oſtátki Jakobowe w poſrzod wiela narodow iáko roſá od Páná/ á iáko dżdże vpadáiące ná źiołá/ ktorych ſię nikt nie nádźiewa od człowieká/ áni ich pożąda od ſynow ludzkich.

8\. Będą też oſtátki Jakobowe miedzy narody á miedzy wielkośćią ludu iáko lew miedzy zwierzęty leśnemi/ á iáko ſczenię lwie miedzy ſtháды bydląt/ ktore gdyby idąc chwytáło/ y podeptowáło/ nie będźie nikth coby mu wydárł.

9\. Wywyżſzy ſię w zwyćięſtwie ręká twa nád nieprzyaćioły thwemi/ á wſzyſcy ſprzećiwnicy twoi będą wykorzenieni.

10\. Nádto dniá onego mowi Pan,[F] Wygłádzę konie twoie z poſrod ćiebie/ á rozproſzę wozy twoie.

F Będę bronił mocą moią Boſką wiernych ſwych.

11\. Y podwrocę wſzytki[G] miáſtá twoie/ á zobalam wſzytki báſzty twoie.

G W ktorych duſáią ludźie bo chce tego po nas Pan ábyſmy iemu ſámemu dufáli.

12\. Wyſiekę czárowniki z rąk twoich/ á wieſzczkowie nie zoſtáną w tobie.

13\. Porąbam rythe obrázy twoie/ á ſłupy thwe wymiecę z poſrod ćiebie/ iuż ſię więcey kłániáć nie będźieſz robośćie rąk twoich.

14\. Y wykorzenię gáie twoie z poſrod ćiebie á rozborzę miáſtá twoie.

15\. A vczynię pomſtę w gniewie y w popędliwośći nád narody kthorzy by poſłuſzni być nie chćieli.

Kápitu. 6.

1\. Gáni Zydy prze ich niewdźięczność/ á wymiętuie im ná oczy dobrodźieyſtwá im od Páná podáne. 6. Vkázuie ktore ofiary ſą wdźięczne Bogu. 9. Strofuie złośći Zydowſkie y łákomſtwo ich. 16. Grozi im zginieniem prze ich bałwochwálſtwo.

1\. Słuchayćie theraz co mowi Pan/ wſtań á[A] práwuy ſię[B] z gorámi/ á págorki niechay ſłucháią głoſu twego.

A Dáwa tu znáć o niewdźięcznośći ludu ktory dla tego słuſznie káran będźie.

B Z Kśiążęty y z poſpolſtwem.

2\. Słuchayćie gory ſądu Páńſkiego/ y wy mocne grunthy ziemie: ábowiem Pan poſwárek mieć będźie z ludem ſwoim/ á Izráelá fukáć będźie.

3\. Ludu moy y cożem ći vczynił/ y w czymemći ſię vprzykrzył? odpowiedz mi.

4\. * Abowiem wywiodłem ćię z ziemie Egipthſkiey/ á odkupiłem ćię z domu niewoley: á poſłałem przed tobą Moizeſzá/ Aaroná y Márya.

* w 2. Mo. 14. v. 30.

5\. Ludu moy/ wſpomni teraz ſobie/ † co zá rádę vmyſlił był Bálák Krol Moábſki á co mu odpowiedźiał Báláám ſyn Beorow/ y com ia pothym vczynił od[C] Sythym áż do Galgál/ w czymbyś poznał ſpráwyedliwośći Páńſkie.

† w 4. Mo. 22. v. 5. y 23. v. 7.

C Gdym ia was przez Jordan prowádźił.

6\. Czymże ſię poſthawię przed Pánem/ á nákłonię ſię przed Bogiem nawyżſzym? izáli do niego przyidę z ofiárámi y z ćielcy roczniemi?

7\. Izali Pan potrzebowáć będźie tyſiącow báránow/ ábo dźieśiąći tyſięcy potokow oliwy? Izali dam pierworodnego mego zá grzech moy/ owoc żywothá mego zá grzech duſze ſwoiey?

8\. O człowiecże/ oznáymiłem ia tho tobie co ieſth dobrego/ á co Bog od ćiebie potrzebuie/ to ieſt ábyś czynił ſąd/ á rozmiłował ſię miłośierdźiá/ á iżbyś z pokorą chodźił przed Bogiem twoim.

9\. Głos Páńſki[D] woła do miáſtá/ mądry będźie miał przed oczymá imię twoie/ Słuchayćież[E] rozgi/ y tego ktory ią przepuſzcza.

D Przez Proroki.

E Karánia.

10\. Skárby złośći izali ieſzcże nie ſą w domu złośnikowym/ á Efá máłe[F] przemierzłe?

F To ieſt Bogu.

11\. Izali będę czyſt z wagą nieſpráwiedliwą/ y z workiem fałſzywych gwichtow?

12\. Ktorego miáſtá bogacże nápełnieni ſą niepráwośćią/ á mieſzczánie iego mowili kłamſtwo/ y ięzyk ich pełen był zdrády w vśćiech ich.

13\. Dopuśćiłem theż ná ćię chorobę vderzywſzy ćię/ á zniſzczę ćię dla grzechow twoich.

14\. Ty ieść będźieſz á nie náſyćiſz ſię/ y vniżenie twoie będźie w poſrod ćiebie/ żoná pocznie á nie porodźi/ á ktore porodźi pod miecz ie podam.

15\. ‡ Śiać będźieſz á nie pożnieſz/ będźieſz tłoczył oliwę/ ále ſię ią nie pomáżeſz/ tákże y moſzcz/ á wżdy winá pić nie będźieſz.

‡ 5. Mo. 28. v. 38. Agg. 1. v. 6.

16\. Strzegłeś rozkazánia[G] Amry/ y káżdey ſpráwy domu Achábowego/ y chodźiłeś wedle rad ich/ á przetoż ćię dam w ſpuſtoſzenie/ á mieſzczány

G Ten był krol Izráelſki niewierny po ktorym náſtał Acháb.

czány twe w poświstowánie/ Nád to pohańbienie ludu mego ná sobie odniesiesz.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 7.

1. Vskarża się ná máluczką liczbę tych ktorzyby się w spráwiedliwośći y prawdźie poświećić mieli. 5. Vkázuie miedzy ludźmi iáko wielka niewiárá pánuie. 7. Náucza w czym ludźie vfánie swe pokłádáć máią. 8. Cieszy się sam w dobrotliwośći Páńskiey/ á od niego sámego wspomożenia oczekawa w swym vtrapieniu. 9. Wyznawa grzech swoy/ y wyznawa że spráwiedliwie iest skaran. 10. Opowieda przywrocenie ludu/ y zginienie onych co ie wodźili do więźienia. 14 Prorokuie o wielkim szczęśćiu krolestwá Krystusowego/ przez słowo iego w kośćiele iego. 15. Wywyższa dobroć y miłosierdźie Boże.



1. Biádá mnie izem się stał [A] iáko owoc ktory zbieráią lećie/ y gdy sprzątáią z winnic/ á nie znaydźie się żadne [B] grono ku iedzeniu/ gdyż prágnęłá duszá moiá owocu [C] nápierwszego.

2. Zginął miłosierny ná źiemi/ á nie masz żadnego dobrego miedzy ludźmi/ wszyscy czyháią ná krew/ á każdy śiecią łápa bráta swego.

3. Ćwiczą ręce swe ku sprawowániu złośći/ Kśiążę żąda/ á sędźia sądźi dla poczty/ á przełożeni mowią [D] złość dusze swey/ y twierdzą ią.

4. Ktory iest miedzy nimi nalepszy/ iest iáko oset/ á on ktory iest spráwiedliwy/ iest ostrzeyszy niż płot ćierniowy/ Dźień strożow twoich/ á dźień náwiedzenia twego przyszedł teraz że też przyidźie zginienie ich.

5. Nie wierzćie przyiaćielowi/ á nie vfayćie brátu w lećiech starszemu/ strzeż drzwi vst twych przed tą ktora śię kłádźie ná pierśiach twoich.

6. Abowiem syn ná oycá nic nie da/ á corka sprzećiwi śię mátce swey/ nie wiastka odporna iest świekrze/ á człowiekowi nieprzyiaćielmi są domownicy iego.

7. Ale ia poyzrę do Páná/ y oczekawáć będę Bogá zbáwienia mego/ á Bog moy wysłucha mię.

8. Nie wesel się [E] nieprzyiaćiołko moia ze mnie izem się powalił oto wstánę/ Bo choćiaż w ćiemnośćiách śiedźę/ á wszákoż Pan iest świátłośćią moią.

9. Odniosę ia gniew Páński/ Bowiemem iemu zgrzeszył/ áż rozsądźi spráwę moie/ á wykona [F] sąd moy/ y wywiedźie mię na iásnią/ gdźie oglądam spráwiedliwość iego.

10. Y będźie [G] pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá á záwstydźi się/ tá co ku mnie mowiłá/ Y gdźież iesth Pan Bog twoy? oto oczy moie ná nię pátrząć będą/ kiedy w krotce będźie podeptaná iáko błoto ná vlicách.

11. Dniá onego w ktory Pan pobuduie parkany twoie/ oddalon będźie od ćiebie zakon.

12. Tegoż [H] czásu przyidą do ćiebie z Assyryey y z miast obronnych/ áż do [I] rzeki/ y do morza zachodniego/ y od gory do gory.

13. Y będźie spustoszona źiemiá dla tych co mieszkáią w niey/ y dla owocow wynálazkow ich.

14. [K] Pás lud twoy laską twą/ y trzodę dźiedźictwá twe°/ ktora osobno w leśie mieszka/ y ná pośrod gory Kármel/ niech ie pasą w Básan y w Gáláád/ ták iáko z stárádáwná.

15. Vkażę im dźiwne rzeczy/ ták iáko ná on czas gdyśćie z Egiptu wyszli.

16. Narodowie oglądáią á záwstydáią się ze wszytką mocą swoią/ Zátkáią sobie vstá rękami/ á vszy ich ogłuszeią.

17. Będą [L] lizáć proch iáko wąż/ á ruszą się z mieszkánia swego/ iáko gádźiny źiemskie/ vlęknąsię przed Pánem Bogiem nászym/ y bać się ćiebie będą.

18. † Y ktoryż iest Bog podobny tobie/ coby miał odpuśćić grzech/ y coby [M] przebaczał przestępstwá [N] ostatkow dźiedźictwá swego? ktory niezátrzymawa ná wieki gniewu swego/ ábowiem się kocha w miłosierdźiu.

19. Náwroći się á zmiłuie się nad námi/ zátłumi nieprawośći násze/ á wrzući w głębią morską wszytki grzechy násze.

20. Podasz prawdę Jakobowi/ á miłosierdźie Abráhamowi/ ktoreś poprzyśiągł z dawna oycom nászym.

Marginal notes:

[A] To iest/ w máłey liczbie.
[B] Rozumie zbrodnia y świętą náukę.
[C] Szczyrey náuki.
[D] Abo ná zginienie dusze swey.
† Mat. 10. v. 36.
[E] To iest/ Bábilon.
[F] Niech osádźi mo ie nieprzyiaćioły á niech mię wyrwie z rąk ich.
[G] Gdy mię wybáwi Pan.
[H] Czásu vtrapienia twego.
[I] Eufrates.
[K] Opowieda wybáwienie ludu po vtrapieniu iego.
[L] Będą pokorni y podádzą się Izráelitam.
† Dźiei. 10. v. 43.
[M] To iest/ folgował grzesznikom.
[N] Tym ktorzy są wybáwieni z rąk nieprzyiaćielskich.

Proroctwo Nahumá Proroká.

Argument.



TEn tež Nahum zacnie słynął zá Ezechiaszá á vczył po Jonászu/ Czyniac rzecz przećiw Krolestwu Asyriyskiemu/ y przećiw Niniwe naglowniejszemu miástu iego/ A tu pisze iákoby srogie listy od Bogá/ w ktorych opowieda walke Asyryanom/ okázuiac iáko mocny iest on Bog ktory iest nieprzyiaćielem Niniwe/ á dla ktorych przyczyn vmyślił poborzyć miásto ták wielkie y krolestwo stárodawne/ przydawáiac sposob iáko ie zátráćić miał/ w ktorych to liśćiech okazał koniecznie zacny ale strászliwy przykład wszytkim stárym y mocnym ale tyráńskim krolestwam/ A záśie wielka á osobliwa poćiechę tym ktorzy sa niespráwiedliwym okrućieństwem vćiśnieni.

Kapitu. 1.

1. Prorokuie o zborzeniu krolestwá Asyriyskiego. 2. Wypisuie maiestat Boży izby tym wiecey straszył nieprzyiaćioły iego. 7. y 9. Vkázuie rády y chytrośći niewiernych iż nie moga przekáźić sadow Bożych. 12. Opowieda wybáwienie synow Izráelskich z więzienia Bábilońskiego.

1. PRoroctwo o Niniwe/ widzenie Náhumowe z Elkos.

2. Bog iest zapalczywy/ á Pan czyniacy pomstę Pan mśćiwy/ y popedliwy w gniewie/ abowiem sie Pan mśći nád nieprzyiaćioły swemi/ á chowa gniew ná nieprzyiaćioły swoie.

3. Pan iest długo ćierpliwy á wielki w możnośći/ ktory winnego práwym nie czyni/ Páńska drogá iest w burzy y w wichrze/ á obłok iest prochem pod nogámi iego.

4. Ktory sfuka morze y wysusza ie/ ktory tež czyni wszytki rzeki suche/ Básán/ y Kármel pusthoszeie/ á kwiát Libáński wiednie.

5. Gory drža przed nim/ á pagorki sie rosplywáia/ ziemia gore przed obliczności iego/ wszytek okrag świáta/ y wszyscy co mieszkáia na nim.

6. Y ktoż sie ostoi przed gniewem iego? abo kto sie ma sprzećiwić popędliwośći rozgniewania iego? zágniewánie iego szerzy sie iáko ogień a skały pádáia sie od niego.

7. Pan dobry iest y mocny w dzień vćiśnienia/ á zna ty ktorzy vfáia w nim.

8. Zniszczy mieysce to [A] pothopem przemiiáiacym/ a ćiemnośći okryia nieprzyiaćioły iego.

A Rozumie wielkość nieprzyiaciol

9. Coż wymyślaćie przećiwko Pánu? oto on vczyni skończenie/ ták iż powtore nie przyidźie vtrapienie.

10. Abowiem gdy sie [B] splota iáko ćiernie/ y gdy beda práwie piiáni/ tedy zniszczeia práwie iáko sucha słomá.

B To iest/ Asyryiánie.

11. Z ćiebie wyszedł ten ktory źle myślił przećiw Pánu/ rozmyśláiac vmysłem swym przewrotnośći.

12. Pan ták mowi/ By tež ich nawiecey iedney myśli było / á wszákoż przedśie beda wygládzeni y przeminą. [C] Jaćiem ćie vtrapił/ á wszákoż ćie wiecey trapić nie bede.

C Ty słowá mowi ku Izráelitam.

13. A teraz oto skruszę iarzmo iego od ćiebie/ á zwiaski twe rostargnie.

14. Y roskaże Pan [D] o tobie/ iż iuż dáley nie zostánie nasienia imienia twego/ Y wykorzenię z domu bogá twego wszytki ryte y vlane obrázy/ abowiem tám postáwię grob twoy gdyżeś sie ták stał przemierzłym.

D To iest o Sennácherybie krolu Asyryiskim.

15. *Oto na [E] gorach sa nogi opowiedáiacych wdźięczne poselstwá y ozmáymuiacych pokoy/ obchodźże o Judá świeta twoie y odday śluby twe/ gdyż iuż potym nie przeydźie przez ćie [F] niepobożny/ abowiem wszytek iest wyćięt.

* Ezái. 52. v. 7. Rzym. 10. v. 11.
E To iest Judskich
F To i. Sennácheryb y woysko iego.

Kapitu. 2.

1. Przedśie mowi o skáżeniu krolestwá Asyryiskiego przez Káldeyczyki.

1. SKáżcá [A] wyszedł przećiw tobie/ [B] opátrzże mieyscá obronne/ przypátrzay sie drodze / zmocń biodrá twe/ á posiłay bárzo mocy twe.

A To iest/ Krol Asyryiski Sennácheryb.
B Tu rzecz swa obráca do ludu Judskiego.

2. Abowiem Pan [C] przywroći zacność Jakobowę iáko zacność Izráelską/ gdyż skáżce złupili ie/ y szczepy ich popsowáli.

C Drudzy czytáia/ odda pychę Jakobowi etc. To iest/ pomśći sie pychy ludu swego.

3. Tarcz mocarzow ie[o] czerwieni sie/ á rycerstwo ie[o] świetne iest w szárłaćie wozy

D Dawa znáć o wielkiey poráżce Asyryánow.

woźy iego przygotowáne błyſzczą ſie iáko ogień/ á [E] kopiie ich trzeſą ſie.

[E] Drudzy czytáią iedliny/ to ieſt kśiążethá Aſsyriyſkie wynioſłe iáko drzewo wynioſłe.

4. Woźy iego grzmią w vlicach/ á wſkok bieżą po drogách/ weyzrenie ich iáko pochodnie/ á bieżą iáko błyſkáwice.

5. Roſpomni ná mocarze ſwoie/ ktorzy ſie potykáć będą w ćiągnieniu ſwoim/ śpieſząc ſie do murow iego/ á máiąc páwęży po gotowiu.

6. Bramy rzek otworzą ſie/ á pálac rozwálon będźie.

7. Y Krolowa Huſáb będźie záwiedźiona do więźienia/ á fraucymer ią poprowádźi hukáiąc iáko gołębice/ á biiąc ſie w pierśi ſwe.

8. Niniwe przed tym było iáko ſtaw pełen wody/ ále teraz bieżąc wołáią/ Stoi ſtoi/ áno żadnego nie máſz coby ſie obeyzrał.

[F] Obráca rzecz ſwą do Káldeyczykow ktorzy byli nieprzyiaćioły Aſsyryánom.

9. [F] Chwytayćież śrebro/ chwytayćież złoto/ ábowiem thu nie máſz końca bogáctwam/ ſprzęt iego ieſt koſztownieyſzy niż iny ſprzęt koſztowny.

* Ezái. 13. v. 7.

10. Ale teraz ono ieſt złupione/ ſplundrowáne y ſkáżone/ * ſerce iego roſpłynęło ſie/ kolána iego drżą/ á boleść we wſzytkich wnętrznośćiách/ y oblicza wſzytkich poczerniały iáko gárniec.

[G] To ieſt/ miáſtho Niniwe ktorego Krol y mieſzczánie byli łupieſcámi y okrutniki.

11. [G] Y gdźież ieſt theraz mieſzkánie lwow/ a páſtwiſká ſzczeniąt lwich/ gdźie ſie chował lew y z lwicą/ y ſzczeniętá ich/ gdźie ich nikt nie ſtráſzył?

12. Lew ile trzeba chwytał ſzczeniętam ſwoim/ dawiąc dla lwic ſwoich/ nápełniał łupem iáſkinie ſwoie/ á łożyſká ſwe drapieſtwem.

13. Oto ia czynić z thobą będę/ mowi Pan záſtępow/ á popalę woźy twoie ogniem kurzącym ſie/ y miecz zeżrze lwiętá twoie/ wykorzenię z źiemie łupy twoie/ á głos poſłow twoich iuż więcey ſłyſzan nie będźie.

Kápitu. 3.

1. Prorokuie przećiw miáſtu Niniwe/ opowiedáiąc zburzenie iego. 8. Vkázuie iż próżno w ludzkich rátunkoch ma vfánie ſwoie/ á iż próżną nádźieię ma w ſwych twirdzach. 16. Wypiſuie wielkość ſkarbow y bogáctw Niniwe/ gdy miáło być od Káldeyczykow zburzone y ſpuſtoſzone.

* Ezech. 24. v. 9. Abák. 2. v. 12.

[A] Dawa znáć o przyśćiu nieprzyiaćioł przećiw Niniwe.

1. * Biádá miáſtu krwáwemu/ gdyż ieſth pełne kłamſtwá y łupieſtwá/ á niepuśći ſie drapieſtwá.

2. [A] Będźie ſłyſzane trząſkánie biczá/ y ſkrzypánie kół bieżących/ á kołátánie koni tępcących/ y wozow ſkaczących.

3. Jeżdny dobędźie błyſzczącego miecza ſwego/ y oſzczepu miekcącego ſie/ á będźie wielkość trupow y zbitych/ thak iż im liczby nie będźie/ á ná ich ćiáłách powalać ſie będą.

4. A tho dla wielkośći cudzołoſtw [B] wſzetecznice roſkoſzney/ ktora ſie páráłá czáry/ á [C] zaprzedawáłá narody cudzołoſtwy ſwemi/ á lud czáry ſwemi.

[B] To ieſt/ miáſthá Niniwe.

[C] Zádáłá inym w niewolą.

5. † Oto ia ſam oborzę ſie ná ćię/ mowi Pan záſthępow: Zárzucęć podołek twoy ná twarz twoię/ á okáżę narodom ſromothę twoię/ á kroleſtwám pohańbienie twoie.

† Ezái. 47. v. 3.

6. Wrzucę ná ćię obrzydłośći/ á lekkość ći wyrządzę/ á vczynię ćię iáko gnoy.

7. Ták iż wſzyſcy ktorzy ćię vyzrą odbieżą ćię/ mowiąc/ Niniwe zborzone ieſt/ y ktoż ſie rozżáli nad nim? á kędy mam ſzukáć tych coby ćię ćieſzyli?

8. Izaliś ty ieſt lepſze niżli miáſtho [D] No/ ktore ieſt ták ludne/ á śiedźi między rzekámi/ y wſzędy ſą wody około niego/ á morze ieſt báſztá iego/ y mury iego ſą od morzá?

[D] To ieſt/ Alexándrya [illegible] Egipſkie.

9. Etyopſka źiemia y Egipt ſą mocą iego/ á końca nie było ludowi iego/ Afryká y Libia były ná pomocy iego.

10. A wżdy y ono podáne ieſt do więźienia/ a záwiedźione w niewolą/ Dźiateczki ich potłuczono we wſzytkich vlicach/ á miotano łoſy o ſlachćice iego/ y wſzyſcy iego przełożeni okowáni ſą w pętá.

11. Y ty ſie też opiieſz/ á ſkryieſz ſie ſzukáiąc obrony przed nieprzyiaćielem.

12. Wſzytki twoie obronne miáſta ſą iáko figi dożrzáłe/ ktorymi ſkoro trząſną/ wnet pádną ſámy do vſt iedzącego.

13. Oto lud twoy iáko niewiáſthy w pośrod ćiebie/ brany miáſt w źiemi twey otworzone ſą nieprzyiaćiołom twoim/ ábowiem pożárł ogień záwory twoie.

14. Náczerpay ſobie wody dla obleżenia/ á záprawiay báſzty twe/ wlęż we błoto/ á depcy glinę y pal cegłę.

15. A iednák ćię thám pożrze ogień/ á zniſzczy ćię miecz/ á pożrze ćię iáko chrząſzcz zgromadź ſie ták iáko chrząſzcze/ á zbierz ſie iáko ſzáráńcza.

16. Námnożyłoś kupcow twych wię-

cey niż gwiazd niebieskich / á iako chrzasczow kthorzy pożarszy precż leca.

17. Slachćicy twoi byli iáko száráń/cza/á ksiażetá twoie iáko kobylki/kto re siedza po płoćiech czasu zimna / á iáko skoro słońce ogrzeie/wnet sie ro zleca/thak iż nie znać mieysca gdźie siedźiały.

18. Posneli pásthyrze twoi o Krolu Assyriyski/skłádli sie ksiażetá twoie/ á rosproszył sie lud twoy po gorach/ tak iż nie masz żadnego coby gi zgro madźił.

19. Zadnego lekárstwá nie mász ná twoie ráne/y owszem iest pełen bole śći twoy raz/wszyscy ktorzy to o to bie vsłyszá/klásna rekami nad toba. Bo do kogoż nie dochodźiła vstáwi cznie złość twoiá?

Proroctwo Abákuká Proroká.

Argument.



Jáśnie sie pokázuie iż then Prorok Abákuk żył zá czásow Mánasses owych po wźieciu Niniwe/przy pocżatku Monarchiey Babilońskiey/gdyż za Mánassesá niepobożnego á złośćiwego Krolá podwrocona byłá wszytká prawdźiwa Boża chwała/á miáły przodek złośći y niepobożne zabobony/y na ten czas wiele ludźi mordowano/á krew nie winna wylewano/Owa káżda cnota y pobożność nigdźiey mieysca nie miała/ták iż sie niektorym zdało iákoby Bog twárdym snem zásnać miał/y dla tegoż wierni tym ostrzey nań vtyskuia: A przetoż tám w ten czás okazał sie ten zacny Prorok Abakuk/ćieszac vtrapione á strászac thyránny/A nápomina wierne aby nie rospaczali w vtrapieniu/obiecuiac im że sie Bog w rychle pomśći krzywdy ich/ktory przez Kaldeyczyki pokarze grzechy y thyráństwo/y przydawa że też ći mieli być nád zwyczay sroższemi y popedliwszemi / opowiedáiac ktemu że zá to mieli być wniwecz obroceni y poborzeni/ A Zydowie że záśie mieli być przywroceni: Tamże powieda iż ná ten czas miał sie Mesyasz świátu pokázać/pod ktorym lepszy wiek miał nástać.

Kápitu. I.

1 Załośnie Prorok vskarża sie iż źli prawdźiwe prześláduia. 5 Vkázuie iż Bog Kaldeyczyki pobudźił ku trapieniu Zydow.



1. Proroctwo ktore widźiał Abakuk Prorok.

2. [A] O Pánie/y do kadże wołać bede á nie wysłuchasz mie/ bede krzyczał k tobie przed gwáltem á nie rátuiesz?

3. Y czemuż eś mi ták okazał [B] niepráwość/gdyż przewrotności baczysz? Y przeczże sa przedemna zburzenie y niespráwiedliwość? á wszczynaia sie zwády y niesnaski?

4. Przetoż zakon vstał/á nie stáwa sie nigdy dosyć práwu/ábowiem złośnik osżukawa spráwiedliwego/zá czym idźie sad przewrotny.

5. * Poyrzyćie miedzy narody á obaczćie/dźiwuyćie sie á zdumieyćie sie/ ábowiem sthánie sie nie co za czásow wászych/ czemu wy nie vwierzyćie gdy wam o tym powiedać beda.

6. Abowiem oto ia wzbudze Kaldeyczyki narod srogi á predki/ktory poydźie szeroko przez źiemie ku posiadániu cudzego mieszkánia.

7. Onći iest strászny y okrutny/ktory wszythko bedźie czynił wedle woley swey/á od niego sámego poszło dostoieństwo iego.

8. Konie iego predsze sa niż Párdowie/ á sroższe niż wylcy wieczorni/ iezdni ich hurmem z daleka przychodza/ á przyleca iako orzeł spieszacy sie ku pokármowi.

9. Wszyscy sie zbieża ku łupowi/ktorych oblicza beda iáko wiatr od Wschodu słońcá/á nazbieraia wieźniow iáko piasku.

10. [C] On sie z Krolow śmiać bedźie/á z ksiażat szydźić bedźie/ze wszytkich obronnych miast pośmiewáć sie bedźie/ a obtoczywszy ie wálmi pobierze ie.

Tedy

[A] To mowi w osobie ludu pospolitego ktory nie rozumie sadow Bożych y nárzeka widzac iż sie scześći złośnikom á dobrzy sa w vtrapieniu.
[B] To iest/ ludźi niepobożne ktorzy dobre trapia.

* Dźiei.13.v.41.

[C] To iest/ Nabuchodonozor.

11\. Tedy ſie ták w duchu ſwym ku pyſze podnieſie/ zgrzeſzy/ á przeſtąpi/ mowiąc/ Iż moc tákowá ieſt Bogá iego.

12\. O Pánie Boże moy/ á Swiethy moy/ Izali nie ty ſam ieſteś od pocżątku? nie pomrzemyć o Pánie/ tyś go naſadził [D] ná pomſtę/ á vgruntowałeś go mocnym ku karániu.

D Tyś poſtánowił Nábuchodonozorá áby cżynił doſyć ſądom twoim.

13\. Ocży twoie ták ſą iáſne/ iż nie bacżyſz nic złego/ áni pátrzyć możeſz ná nieprawość/ y cżemuż ták pátrzaſz ná ty co wzgárdzáią nas á milcżyſz? gdyż niepobożny pożyra ſpráwiedliwſzego niżli ſam.

14 [E] Cżyniſz ludźi podobne rybam morſkim/ y podobne gádźinam ktore żadnego Páná nie máią.

E Przyrownywa świát morzu á ludźi rybam/ á Nábuchodonozorá rybitwowi/ iákoby rzekł/ iż káżdemu wolno w Morzu łowić/ to ieſt trápić ludźi/ gdyż ſię żaden zá nim nie záſtáwi.

15\. Wſzytki wędą ſwą wyćiągnie/ á zágarnie ie niewodem ſwoim/ y nápędźi ich do ſieći ſwoich/ z kąd będzie mieć rádość y weſele.

16 A dla thego cżynić [F] będzie ofiáry niewodowi ſwemu/ á będzie kádźić ſiećiam ſwoim/ iż przez nie obfitego zyſku y hoynego pożywienia doſtał.

F To ieſt/ wſzytko to ſzcżęśćie ſwe ſámemu ſobie przywłaſzcżáć będzie.

17 Y pokąd że ták będzie roſćiągał ſieći ty ſwoie/ á iuż ták wiecżnie zábiiał narody nie przepuſzcżáiąc.

5\. Cżłowiek [C] opiły przewrotnym ieſt á hárdy nie oſtoi ſie w ſwym mieſzkániu/ othwárza duſzę ſwą iáko grob/ á ieſt iáko śmierć nienáſycony/ ábowiem do ſiebie zgromádźił wſzytki narody/ á ſkupił około ſiebie wſzytki ludźi.

C Tho ſie wła[ſ]nie śćiąga ná Bálſáſárá/ o kthorym pátrz Dániel. 5.

6\. Izali ći wſzyſcy nie vcżynią o nim gádki y przypowieśći á iákoby báśni/ mowiąc o nim/ Biádá temu ktory nie ſwoie zgromádza/ y pokąd że te go cżynić będzie/ długoż ták iáko [D] błoto gęſte ná ſię gárnąć będzie?

D Thym słowem dawa znáć o wielkich bogáctwach y ſkárbiech.

7\. [E] Oni ktorzy ćię kąſáć będą/ izali ſie z trząſkiem nie porwą/ á záli ſie nie ocucą prędko ktorzy ćię nágábáć będą/ á muśiſz być łupem ich?

E To ieſt / Perſowie y Medowie/ á thu obráca rzecż ſwą ku Krolowi Bábilońſkiemu.

8\. Bo gdyżeś ty złupił wiele narodow/ przetoż też y ćiebie łupić będą ini wſzyſcy narodowie / dla oney krwie ludzkiey/ á dla gwałtu źiemie y miaſt/ y onych wſzytkich co mieſzkáli w nich.

9\. Biádá temu ktory pożąda zyſku niepobożnego ku podpomożeniu domu ſwego/ áby ſobie wił wyſokie gniazdo ſwoie/ żeby thák mogł być świebodnym od ręki złośnikowey.

10\. Nabywałeś ſobie rády ná poſromocenie domu twego/ morduiąc wiele ludu/ á grzeſząc przećiw ſwey duſzy.

11\. [F] Abowiem y kámienie z murow/ wołáć będą ná ćię/ á drzewá zbudowánia odpowiedáć im będą.

F To ieſt/ máteria z kthoreieś páłace ſwe pobudował będą ná ćię do Bogá wołáć y ná twe tupieſtwo z ktoregoś ie pobudował.

12\. [//] Biádá temu ktory buduie miáſto [G] ze krwie/ y temu ktory zákłada miáſto z nieprawośći.

// Ezech. 24. v. 9. Náu. 3. v. 1.

G To ieſt/ z vćiśnieniem vbogich.

13 Otoizáliſz ná tákowe nie przyidźie co od Páná záſtępow? á dla tego ludźie prácowáć będą [H] dla ogniá/ á narodowie dármo ſie vprácuią.

H To ieſt/ buduiąc to co potym będźie popalono.

14 Abowiem źiemiá nápełniona będźie poznánia chwały Páńſkiey/ ktore będzie iáko wody okrywáiące morzá.

15\. Biádá temu ktory opáia bliźniego ſwego/ okázuiąc mu popędliwość/ á poiąc go/ iżby oglądał obnáżenie iego.

16 Y ty ſie ſam nápiieſz háńby ſwoiey miáſto chwały/ bo ſie y ſam opiwſzy [I] odkryieſz nágość ſwą/ gdyż kielich práwice Páńſkiey ná ćię wylan będźie/ á ná ſromotę twą zwroćiſz hániebnie miáſto chwały twoiey.

I To ieſt/ iákoś inym cżynił pohańbienie tákże y ſam pohańbion będźieſz.

17 [K] Gdyż łupieſtwo Libanu záłumi ćię/ á drapieſtwo dźikich źwierząt po

K Ktoreś vcżynił w źiemi świętey

Kápitu. 2.

1\. Oświádcża ſie iż chce w ćierpliwośći cżekáć odpowiedźi od Páná. 2. Pan vkázuie iż chce vcżynić pomſtę nád niewierniki cżáſu ſwego.



1\. [A] * Táne ia ná ſtraży mey/ á będę ſtał ná báſzćie/ y będę ſzpiegował ábych obacżył co mi powiedzą/ y cżymbych ſie miał obmowić themu co mie kárać będźie.

A Ten ſpoſob mowienia ieſt wzięty od tych ktorzy trzymáią ſthraż nád miáſthy/ á dawa znáć iż to chce pilnie obacżyć przecż Pan ſzcżeśći złośnikom á dobre karze ná co ſie vſkarża w 1. Ká. v. 2.

* Ezái. 21. v. 8.

2\. Tedy mi Pan odpowiedźiał mowiąc/ Nápiſz widzenie to/ á wyraż ie ná tablicách / iżby imo nie bieżąc możono ie cżytáć.

3\. Abowiem do cżáſu pewnego widzenie to trwáć będźie/ á o ſkończeniu iego mowić będzie/ y nie ſkłamą/ Ieſliż ie máluczko odwlecże/ pocżekay go/ ábowiemći záiſte przyidźie/ á nie omieſzka.

4\. [B] Oto ſie hárdźie ſtáwi ten ktorego duſzá nie ieſt práwa/ † Ale ſpráwiedliwy z wiáry ſwey żyć będźie.

B Drudzy cżytáią/ duſzá nie zoſtoi ſie w pyſznym w cżym oznáymuie zginienie páńſtwá Káldeyſkiego/ ktorego Krolowie y Nábuchodonozor/ y ći ktorzy po nim náſtáli/ wywyżſzywſzy ſie w zacnym ſzcżęśćiu pogineli/ ále lud ktory był w więźieniu wybáwion ieſt dla wiáry y dla nádźieie ſwey ktorą mieli w Bogu.

† Ezái. 21. v. 2. Ian. 2. v. 37. Rzym. 1. v. 17. Zyd. 10. v. 38. Dán. 3. v. 11.

L To iest/dla morderstwá ktores poczynił.

trze ie dla krwie ludzkiey y dla[L] gwałtu ktory sie stał w ziemi w mieście/y nád wszytkimi co w nim mieszkáli.

18. Y ku czemuż iest pożyteczny ryty obraz ktory vstruże rzemieśnik iego? gdyż iest rzecz vlána kthora vczy kłamstwá/á wżdy sámże rzemieśnik vfa w robocie swoiey/ czyniąc bałwany nieme?

19 Biádaż temu ktory mowi drewnu/ Ocuć sie/ y kámieniowi niememu/ Obudź sie/ Izáli vczy? Otoć iest powleczon złothem y srebrem/ á nie mász w nim duchá żadnego.

* Psalm.10.v.4.

20 * Ale Pan iest w kośćiele swiętym swoim/ niechayżeć tedy przed oblicznośćią iego vmilknie wszytká ziemiá

KApitu. 3.

1. Prorok przeglądáiąc więzienie Bábilońskie/ prośi Páná áby był rátunkiem wiernych w ich vćiśnieniu. 3. Wypisuie wielmożność máiestatu Boskiego/ ktory z wyktoką zowáć gdy chce wziąć pomstę nád swymi nieprzyiaćioły 13. Prorokuie o Pánu nászym Jezuśie Krystuśie.

A To iest/ ludu onego kthory miał być w więzieniu Bábilońskim.
B To iest/lud twoy ktory iest spráwą rąk twoich.
C To iest/ gdy będzie w więzieniu.
D Przez Temán y Farán kthore są mieyscá w Arábiey rozumie wszytki puszcze ktoremi pan prowádził lud swoy z cudámi wielkiemi.
E O tym pátrz psal 3.v.2.
F To mowi o Moizeszu gdy był z Bogiem ná gorze Synái.
G Ten mor był od ktorego Chánáneyczycy ginęli gdy Bog wiodł lud swoy do ziemie obiecáney.
H Tho mowi dla skrzynie Páńskiey kthora po weściu ludu do ziemie obiecáney zostháłá w Gálgal przez czternaśćie mieśięcy á ná ten czás rozdźielono ziemie miedzy pokolenia.
I To iest/ Chánáneyczykom.
K Przez thy gory wieczne rozumie Krole y Kśiążętá oney ziemie ktorzy tám zdawnych czásow pánowáli.
L O tym pátrz w Kśięg.Sedź.3.ká. 5.

1. MOdlitwá HAbákuká Proroká zá[A] nie vmieietnośćiámi.

2. Pánie vsłyszałem sławę twą/y vlękłem sie/Pánie ożyw[B] spráwę twoię[C] w pośrzod lat/ obiaw ią zá nászych wiekow/ w gniewie rozpomni ná miłośierdźie.

3. Bog przyszedł od [D] Themán/ á swięty z gory Farán/[E] Selá/Wielmożność iego okrywa niebiosá/á ziemiá pełna iest chwały iego.

4. Jásność iego byłá iáko[F] swiátłość słoneczna/á promienie wychodźiły z rąk iego/ tám byłá zákryta moc ie[o].

5. Przed iego obliczym [G] szedł mor/ á przed nogámi iego szłá goraczká záráźliwa.

6. [H] Stánął y rozmierzył ziemię weyzrał á roskazał wyskoczyć[I] pogánom/ ták iż gory [K] wieczne skruszone sa/y págorki zniżyły sie/drogi iego są wieczne.

7. Widźiałem obozy[L] Chusán niżemnie á námioty ziemie Mádyáńskiey drżały.

8. Izáli sie rozgniewał Pan ná[M] rzeki? abo izáli sie zápalił gniew iego ná strugi? abo izáli iego zágniewánie oborzyło sie ná morzá?[N] Gdyżeś ná konie wśiadł/ á wozy twoie były ná rátunek.

9. Łuk swoy náciągnąłeś według przyśięgi ktoraś vczynił miedzy pokolenia/Selá/ á ziemię rozdźieliłeś rzekámi.

10 [O] Gory widźiáły ćiebie á zádrżáły/ potopy sie rozláły/á[P] przepáśći zászumiáły / y głębokość podniosłá rece swoie.

11. [Q] Słońce y mieśiąc stánęły w mieszkániu swoim/ á chodźiły zá iásnośćią strzał twoich/y zá[R] iásnośćią łyskáwice drzewcá twoiego.

12. Podeptháłeś ziemię w gniewie twoim/ á zmłoćiłeś narody w popędliwośći.

13 Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twe go/ ná zbáwienie z[S] pomázáńcem twoim/przebodłeś[T] głowę w domu niewiernego/odkrywszy[V] grunt ie go áż do szyie/Selá.

14 Potłukłeś kiymi głowy zástępow iego/gdyż sie iáko wicher wyrwáły/ áby mie rosproszyły/ wesele ich było tákie/ iáko onych ktorzy chćieli potáiemnie zeżrzeć vbogiego.

15. Chodźiłeś przez morzá z końmi twymi / y po náwálnośćiach wielkich wod.

16 [X] Słyszałem / á żywot moy przestrászon iest od głosu/ wárgi moie drżáły/á sprochniáły kośći moie/y lękałem sie sam w sobie/wszákoż sie[Y] w spokoie czásu trapienia/ ktore przyidźie ná ten lud co sie nań oborzył.

17 Abowiem figá[Z] nie zákwitnie/áni owoc wynidźie z máćic/oliwá pochybi/polá nie wydádzą żywnośći/ bydło z obor wywloczyć będą/á nie będźie żadnych stad w stayniach.

18 Ale ia rozrádnie sie w Pánu/á rozweselę sie w Bogu moim/ktory iest zbáwieniem moim.

19. Pan Bog iest mocą moią/ ktory vczyni nogi moie iáko[AA] ielenie/y poprowádźi mie po mieyscach wysokich/ábych śpiewał psalmy przy instrumenćiech moich.

M Dawa znáć w thych słowiech iż mocą páńską dla onego ludu iego wyschło Morze y rzeki.
N To iest/walczyłeś zá ludem twoim przeciw Egipcyanom.
O Tho iest/ zacne Kśiążetá.
P To iest/Jordan rzeká.
Q Tho sie ná on czás dźiało gdy Jozue walczył z Amoreyczyki.
R Lud twoy chodźił gdyś ty zá nim walczył przeciw nieprzyiaćiołom iego.
S Dawa znáć o wybáwieniu ludu Jzráelskiego z Egiptu ktore było figurą wybáwienia od grzechu przez pomázáńcá Krystusá.
T To mowi o pierworodnych Egipskich ktore mocą páńską były pobite.
V Grunt mocy Egipskiey było woysko ktore było porázone áż do szyie/ to iest do naprzednieyszych Kśiążąt ktorzy śiádáli blisko Krolá.
X Tho iest/oznaymiono mi iesth od Páná tho co było postánowiono o Bábilończykoch.
Y To mowi w osobie ludu swego kthory sie nádźieie wybáwienia.
Z Oznáymuie nieszczęśćia ktore máią przyidź czásu oblężenia Bábilońskiego.
AA To iest/ bych sie prędko wroćił do oyczyzny moiey.

Proroc/

Argument.

Za Jozyászá prorokowal Sofoniasz z Jeremiaszem/ gdy Krol ten swiety prawdziwa naprawe chwaly Bożey przywrocil y postánowil/ acż niektorzy byli z kśiażat y z ludu pospolitego coby byli woleli zostáć przy pierwszych wymyslech y zabobon iech/ á dla tegoż ieszcze oczekawali czásow zá ktorych wymysly ludzkie wiecey pánowáć miály/ á zásie miála być wniwecż obrocona prawdziwa Boża chwala. Przetoż tu Prorok ná tych niewiernikow złość y niepobożność sie vskarża/ napominájac ku pokućie á opowiedájac karánie przyszle przez Krolá Babilońskiego/ opowiedajac przytym że też y samego niekiedy doydż miálo/ ták iż nie dluga iego poćiechá á rádość miala być nád ludem Bożym. Támże ku końcowi powieda/ Iż Syon miało być ku pierwszey zacności przywrocone/ á proroknie o czásiech Paná Krystusowych.

Kápitu. I.

1. Rodzáy Sofoniaszow y czás w ktory sprá wowat vrzad swoy prorocki. 2. Opowiedá skáżenie Judy y Jeruzalem dla ich bałwochwálstwá.

1. Slowo Páńskie ktore bylo podáne Sofoniászowi synowi Chusy syná Godoliego / syná Amaryego / syná Jschiego/ za czásow Jozyaszá syná Amonowego/ Krola Judskiego.

2. Wszytko do szczatka wytrace z ziemie/ mowi Pan.

3. Wytrawie lud/ y źwierzetá wyniszcże/ ptaki powietrzne y ryby morskie/ á vpády ogárna niewierniki/ y wykorzenie ludzi z ziemie / mowi Pan.

4. Wyćiagne reke moie ná Judey ná syny Jerozolimskie/ y wykorzenie z miescá tego ostátki Báalowe/ y imie [A] Kámárymow z kaplany.

5. Y ty kthorzy ná dachoch chwála gwiazdy niebieskie / a chwalac ie przysiegáia przez Páná y przysiegáia przez [B] Malchám.

6. Y ony ktorzy odstepuia od Páná/ á ktorzy nie szukáia iego ani sie pytáia o nim.

7. [C] Vmilkni ty przed oblicznośćia Páńska/ gdyż iest blisko dźień Páński/ ábowiem Pan zgotowal [D] ofiare á náprosil gośći swych.

8. A w dźień ofiáry Páńskiey náwiedze kśiażetá y syny krolewskie/ y wszytki ktorzy sie oblocża [E] w száty narodow postronnych.

9. Náwiedze też w tenże czás káždego ktory przestepuie prog/ y wszytki co domy pánow swych z lupiestwá y z zdrad napelniáia.

10. Dnia onego/ mowi Pan/ bedźie glos wolánia [F] od brany rybney/ a hyk od [G] drugiey strony/ tákże y wielkie skruszenie od pagorkow.

11. Wy mieszkáiacy w [H] Machtes roskwilcie sie/ ábowiem iest wyćiet wszytek lud kupiecki/ y wszyscy co zgromádzali pieniadze pogineli.

12. Czásu onego wyszpieguie Jeruzálem z [I] swieca/ á nawiedze lud ktory sie skládl ná [K] drożdżách swoich/ ktorzy mowia w sercu swoim/ Pan áni zle áni dobrze czyni.

13. Y onych też maietność roschwycona bedźie/ y domy ich spustoszeia/ * acż pobuduia domy/ lecż w nich mieszkáć nie beda/ sadźić beda winnice/ ále winá z nich pić nie beda.

14. Blisko iest dźień Páński wielki/ á iest bliski á barzo predki/ glos srogi dnia Páńskiego gdźie wola mocarz

15. † Dźień ten iest dźień gniewu/ dźień trapienia y vciśnienia/ dźień wrzasku y spustoszenia/ dźień mgly y ćiemnośći/ dźień obloku y zámierzknienia.

16. Dźień traby y wolánia po wszech obronnych mieśćiech / y po wszech zamkoch wysokich.

17. Sćiśnieniem vtrapie ludzi/ y beda iáko slepi chodźić/ ábowiem zgrzeszyli Panu/ y bedźie wylaná krew ich iáko proch/ á ćialo ich iáko gnoy.

18. ǁ Ani srebro ich ani zloto nie może ich wybáwić w dźień gniewu Páńskiego/ ‡ gdyż wszytka źiemiá bedźie wytrawioná ogniem zápalczywośćie/ á on záiste predkie skończenie vczyni wszytkich mieszkáiacych na źiemi.

[A] O tych Kámárymiech pátrz sobie w 2. Krol. ká. 23. v. 5.
[B] Milcham byl bálwan kthorego sobie mieli zá Krolá y wodzá.
[C] To iest/ niech záden nie mowi iż o to Pan niedba.
[D] Tymi slowy dáwa znáć o wielkiey porażce y zginieniu nie pobożnych dla grzechow ich.
[E] Abo wszáty rozne od inych ludzi/ gdźie tu powieda o balwochwálcoch ktorzy ku cżći Bogow swych w roz licznych vbiorach chodźili iáko dźisieyszy Ksieża porządku Rzymskiego.

[F] Byla braná w Jeruzálem thym wezwáná przezwiskiem/ á dáwa znáć o nárzekániu y wolániu po wszytkich sthronách w mieśćie.
[G] Od domu náuki ábo od szkoly/ o czym pátrz 2. Krol. 22. v. 14.
[H] Ten byl plac tárgowiská w Jeruzálem.
[I] To iest/ z wielka pilnośćia.
[K] To iest/ ná bogáctwách swych ktore sa iáko wino ná drożdżach swoich.
* Amos. 5. v. 11.
† Jeremi. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Amos. 5. v. 18.
ǁ Ezech. 7. v. 19.
‡ Nizey. 3. v. 8.

KApitu. 2.

1. Wzywa ludzi ku vznániu y ku pokutowániu ich zá grzechy swoie. 3. Vkázuie ktora iest pokutá prawdziwa/ y co sa za pozytki iey. 4. Grozi Filistynom y inym narodom sasiádom Zydowskim.

A Nápomina ku pokucie y ku náwroceniu do Páná.




1. [A] Gromadźcie sie zgromadźcie sie narodowie niewdzieczni.

2. Pierwey niz dekreth przyniesie dzień w ktory sie stánie ćie iáko plewy kthore sie rozwioną/ pierwey niz przydzie ná was gniew popędliwośći Páńskiey/ á pierwey niz przydzie ná was dzień gniewu Páńskiego.

3. Wszytcy nędzni ludzie na ziemi/ ktorzy strzeżećie sądow iego/ szukaycie Páná/ szukaycie spráwiedliwośći/ szukaycie pokory/ ábyśćie sie vchronić mogli w dzień rozgniewánia Páńskiego.

4. Abowiem Gazá będzie opuszczone/ y Aszkálon będzie opustoszone/ w południe wyrzucą Azdod/ a Ekron wykorzenione będzie.

5. Biádá mieszkáiącym w kráinách pomorskich/ narodowi Cheretym/ słowo Páńskie iest przećiw Chánáán ziemi Filistyńskiey/ ábowiem ćie tak poborzę/ iz w tobie daley mieszkáiącego nie będzie.

6. Kráiná pomorska stánie sie iáko oborá pástyrzow/ y pasieka bydlá.

7. Będzie też dział osthatkow domu Judskiego ná ktorem sie páść będą/ w domiech Aszkálon pod wieczor sie składą/ ábowiem pan Bog ich náwiedzi ie/ y przyzowie więźnie ich.

8. Słyszałem sromocenia Moabskie y háńbienia synow Ammonowych/ iákiemi lekkośćiámi lżyli lud moy/ á hárdzie sie im stáwili ná gránicach swoich.

9. A dla tegoż żywę ia/ mowi Pan zastępow Bog Izráelski/ iż Moab stánie sie iáko Sodoma/ á synowie Ammonowi iáko Gomorrhá/ a będą iáko mieścem zárosłem pokrzywámi/ y gorą soli/ y pustynią aż ná wieki/ ostátek ludu mego rostárgnie ie/ á ostáthek narodu mego weźmie ie sobie w osiádłość.

10. To sie im stánie zá ich pychę/ á iż lżyli y hárdzie sie stáwili przećiw ludowi Páná zastępow.

11. Pan iest strászny przećiwko im/ ábowiem zniszczy wszytki Bogi ziemskie/ y będzie go wszelki chwalił na mieścu swoim y wszythki wyspy pogáńskie.

12. Wy też narodowie Etyopscy/ będźiećie pomordowáni od mieczá me°

13. Wyćiągnę rękę swoię przećiw Bábilonu/ y zburzy Assyria/ y poda Niniwe w spustoszenie/ w zburzenie y w pustynią.

14. *Trzody sie skłádły w pośrod iego y wszytki zwierzętá pogáńskie/ bąkież/ w wieżách iego przebywáć będą/ głos ptástwa będzie słyszan w [B] oknách iego/ odrzwia iego spustoszeią cbowiem listwowánie iego Cedrowe opadało.

* Ezái. 34. v. 11.

B To iesth/ w oknięch domow porozwalánych.

15. Toć iest ono roskoszne miásto/ ktore mieszkało bespiecznie/ mowiąc w sercu swym/ Jam iest iedno samo tákowe/ á nad mię nie mász ine°/ Jákoż sie oto stało spustHoszenim/ a łożyskiem zwierzętham: ktokolwiek imo nie pojdzie zaświśnie/ á będzie roskładał nad nim ręce swoie.

KApitu. 3.

1. Powtore gáni wszytko Jeruzálem y karze niewiárę y obłudność iego. 3. Sztrofuie łákomstwo y okrućieństwá kśiążąt/ sprawcow/ y zdrádę kápłanow y prorokow.



1. Biádá miástu [A] splugawionemu y oszpeconemu/ á okrućieństwá czyniącemu.

A To iest/ Jeruzálem.

2. Ktore nie słuchało głosu/ áni przymowało karánia/ Pánu nie vfało/ áni sie przybliżyło do Bogá swoiego

3. *Kśiążętá iego iáko lwi ryczący w pośrod iego/ á sędziowie iego iáko wilcy wieczorni/ nie záchowywáiąc ni kostki do zárániá.

* Ezech. 22. v. 27. Mich. 3. v. 11.

4. Prorocy iego nikczemni/ y mężowie przewrotni/ kápłani iego oszpećili mieśce święte/ y przestąpili zakon

5. Pan spráwiedliwy w pośrod iego/ nie czyni niepráwośći/ vstáwicznie sąd swoy wydawa ná iásnią/ á nie przesthawa/ wszakże złośnik nie zna wstydu.

6. A dla tego wykorzenię narody/ á zamki ich poborzę/ popsuię vlice ich/ tak iż tamthędy żaden nie przeydzie/ miástá ich spustoszone są thák bárzo iż żadnego nie mász coby tám mieszkał.

Mowilem

7. Mowilem/ Tylko ſie mnie boy/ á przyimi karanie/ thedyć mieſzkanie twoie nie bedzie zepſowane/ ani tho przyidźie com ia vmyſlil przećiw iemu/ á wſzákoż ráno wſtawſzy wſzytki ſwe ſpráwy popſowali.

8. A dla tegoż oczekawayćie mię/ mowi Pan/ áż do dniá tego gdy ia powſtane ná lup/ abowiem ſad moy ieſt ábych zbieral narody a zgromadzal kroleſtwá/ iżbych ná nie wylal rozgniewánie moie/ wſzythkę popedliwość gniewu mego/ † abowiem w zápalczywośći ogniá moiego wytrawiona bedźie wſzytká ziemiá.

† Wyżſzey. 1. v. 18.

9. Tedy przywroce ludźiam mowe czyſta/ áby wzywali imienia Páńſkie[A]/ á iżby mu ſluzyli[B] iednoſtaynie.

A W Zydowſkim ſtoi iednym rámieniem.

10. [C] Ci ktorzy ſa zá rzeka Etyopſka Atharay/ y[D] zgromadzenie roſproſzonych moich/ przynioſa mnie dáry

C Dawa znáć iż wybráni Boży ktorzy ſa po wſzem świećie roſproſzeni beda mu służyć.
D Drudzy czytáia corká.

11. Dniá onego nie záwſtydaſz ſie zá żadne vczynki ſwoie/ w ktorycheś ſie przewrotnie záchowalo przećiwko mnie/ bo ná then czás odeyme z pośrzodku ćiebie ony co ſie kochaia w pyſze twoiey/ áni ſie iuż wiecey chlubić bedźieſz gora świątośći moiey.

12. Zoſtáwie w pośrzodku ćiebie lud ſtrapiony y vbogi/ y dufáć beda w imieniu Páńſkim.

13. Oſtátki Izraelſkie nie dopuſzcza ſie nieprawośći/ áni beda powiedáć klamſtwá/ áni w vśćiech ich okáże ſie ieżyk zdradny/ ále ſie oni páść beda á ſkladá ſie/ y żaden ich nie roſploſzy.

14. O corko Syońſka zaśpieway/ wykrzykay o Izráelu/ weſel ſie a raduy ſie ſerdecznie corko Jerozolimſka.

15. Pan odial wſzytki karánia twoie/ wyrzućil nieprzyiaćioly twoie/ Krol Izráelſki ktory ieſt Pánem ten ieſt w pośrzodku ćiebie/ iużeſz dáley niczego zlego pátrzáć nie bedźieſz.

16. W ony czáſy beda mowić do Jeruzálem/ Nie boy ſie/ A do Syonu/ Niech nie mdleia rece twoie.

17. Pan Bog twoy ktory ieſt w pośrzod ćiebie mocny/ zachowa ćie/ á rozweſeli ſie nad toba z rádośćia/ Bedźie milczal przeto że ćie miluie/ a roſkocha ſie nád toba z śpiewániem.

18. Ty co ſa boleśćia zlożeni przez dlugi czás/ zgromádze ktorzy byli z pośrzod ćiebie/ gdyżeś bylá oćiażoná pohańbieniem.

19. Oto ia potlukę wſzytki ktorzy ćie trapili czáſu onego/ á wybáwię[E] chromę/ y zgromádze roſproſzone/ á vczynie ie chwalebne y ſlawne we wſzytkiey źiemi/ gdźie ſa przed tym záwſtydzeni.

E O thym pátrz Mich. 4. v. 7.

20. Czáſu onego przyprowádzę was/ á onego czáſu zgromádzę was/ dam wam ſlawne imię/ y chwalę miedzy wſzemi narody ná źiemi/ gdy wywiodę więźnie wáſze przed oczymá wáſzymi/ mowi Pan.

Proroctwo Aggeuſzá Proroká.

Argument.

ZA pánowánia Dáryuſzowego ktory byl ſyn Iſtaſpeſow/ Aggeuſz vſkarża ſie na niewdźięczność ludu/ ſztrofuiac niedbálſtwo ich/ a ſtrofuiac ie iż byli leniwemi okolo nápráwy kośćiolá/ a przetoż tym pilniey ie ku budowániu przynuca/ nápominaiac aby dla poſtráchu nieprzyiaćiol nie vſtawáli od poczetey pracey y roboty/ A ku końcowi iáwne á iáſne proroctwa kládźie o Kryſtuſie y o Kośćiele iego.

Kapitul. I.

1. Czás ktorego Aggeuſz ſpráwowal vrząd proroctwá ſwego.

1. ROku wtorego zá krolá Dáryuſzá Mieśiacá ſzoſtego á dnia pierwſzego tegoż mieśiacá/ ſlowo Páńſkie podáne ieſt przez rece Aggeuſza proroka do Zorobabela[A] ſyná Salátyelowego/ [B] Kśiażećia Judſkiego/ y do Jozuego ſyná Jozedekowego nawyżſzego kaplana/ mowiac.

A To ieſt/ wnuká.

B Iż ná then czás bylo Kroleſthwo Judſkie w mocy Bábilończykow/ á dla tegoż go zowie Kśiażećiem á nie Krolem.

2. Ták mowi Pán zaſtepow/ Lud ten mowi/ Jeſzcze nie przyſzedl czás on w ktoryby miał być budowan dom Páńſki.

3. Ale ſlowo Páńſkie dáne ieſt przez rece Aggeuſza proroká tym ſpoſobem

4. A wiec to czáſu nie maćie iż mieſzkaćie w domiech ſwych koſztownie liſtwowánych/ a dom oto ten ieſt opuſtoſzony.

5. Otoż teraz Pan zaſtepow mowi/ Obaczćież pilnie drogi wáſze.

*5. Mo.28.v.38. Micheo.6.v.15.

6. * Bedźiećie wiele śiać/ á málo ná/zbieráćie/ bedźiećie ieść á nie náiećie śie/ pić bedźiećie á wżdy prágnienia nie vgáśićie/ bedźiećie śie vbieráć á iednák śie nie zágrzeiećie/ á ten co we żmie naiem ſwoy/ kłáść gi bedźie do dziuráwego miechá.

7. Pan zaſtepow ták mowi/ Obáczćie pilnie drogi wáſze.

8. Wnidźćie ná gore á woźćie z tám tad drzewo/ budujćie dom/ á ia śie bede w nim kochał/ y chlubił/ mowi Pan.

9. Bedźiećie śie ná wiele oglądáć/ á oto málo/ wnośiliśćie do domu á iam to rozwiał: A przethoż mowi Pan zaſtepow/ Iż ieſt dom moy opuſtoſzon/ á káżdy z was bieży do domu ſwego.

10 A dla tego niebioſá zámknione ſa nád wámi áby wam nie wypuſzczáły roſy/ á źiemiá śie też záwárłá áby owocow ſwych nie wydawáłá.

11. Y dopuśćiłem ſuſzą ná źiemie te y ná gory/ ná pſzenice/ ná moſzcz/ ná oley/ y ná wſzytko co rośćie z źiemie/ ták ná ludźi iáko y ná bydletá/ y ná wſzytki roboty rąk wáſzych.

12 Tedy Zorobabel ſyn Salátyelow y Jozue ſyn Jozedekow Káplan ná wyżſzy y wſzytek iny lud / poſłucháli głoſu Páná Bogá ſwego / y ſłow Aggeuſzá Proroká/ ták iáko go był Pan Bog ich do nich poſłał/ y bał śie lud Páná.

13. Aggeuſz tedy poſeł Páńſki według poſelſtwá Páńſkiego mowił do ludu/ Ja z wámi ieſtem mowi Pan

14 Y pobudźił Pan Bog duchá Zorobabelá ſyná Sálátyelowego kśiążećia Judſkiego / y duchá Jozuego ſyná Jozedekowego Káplaná nawyżſzego/ y wſzytkie° inego ludu ktorzy wſzedſzy záczęli robote około domu Páná zaſtepow Bogá ſwego.

Kapitu. 2.

1. Vpomina Zorobabelá y Jozuegá ku budowániu kośćiołá/ obiecuiąc im do tego wſpomożenie Páńſkie. 7. Prorokuie o powołániu pogánow. 10. Pod podobieńſtwem kośćiołá onego/ chwałę y wielmożność kośćiołá prawdźiwego wypiſuie. 12. Vkázuie iż Pan odrzuca ofiáry Żydowſkie dla złośći ich.



1. Dniá dwudźieſte° czwartego/ Mieśiacá ſzoſtego/ á wtorego roku / zá kroleſtwá Dáryuſzowego.

2. Siodmego Mieśiacá á dniá dwudźieſtego pierwſzego tegoż mieśiacá/ ſłowo Páńſkie podane ieſt przez rece Aggeuſzá Proroká tym ſpoſobem.

3. Mow theraz do Zorobabela ſyná Sálátyelowego Kśiążećiá Judſkiego/ y do Jozuego ſyna Jozedekowego nawyżſzego káplaná/ y do wſzytkiego inego ludu tymi ſłowy.

4. Y ktoż miedzy wámi zoſtał ktory by widźiał dom ten w pierwſzey iego chwale/ y iáki wy oto teraz widźićie? Izali nie ieſt ták iákoby nic práwie nie było przed oczymá wáſzemi?

5. A teraz iuż badź dobrey myſli o Zorobabelu/ mowi Pan/ y ty Jozue ſynu Jozedekow / ktoryś ieſt nawyżſzym kaplanem badź ſercá dobrego/ y wy wſzyſcy ludźie co was kolwiek ieſt/ badźćie lepſzey myſli/ á zmocnićie śie ku budowániu/ abowiem ieſtem z wámi/ mowi Pan zaſtepow.

6. Vczynie wſzytko wedle ſłowá ſwego ktorem wam przyrzekł ná on czás gdyśćie wychodźili z Egiptu/ bo y Duch moy ſthać bedźie w poſrzod was/ á przetoż śie nie boyćie.

7. Abowiem Pan zaſtepow ták mowi/ [A] * Jeſzcze po máluczkim czáśie/ á ia wzruſze niebo/ y źiemie/ morze y ſuſzą.

A To proroctwo ieſt o powołániu pogánow.
* Żydo.12.v.26.

8. A poruſze wſzytki pogány/ y przyidą wſzyſcy narodowie z rzeczámi koſztownemi/ á ia nápełnie [B] dom then chwała/ mowi Pan zaſtepow.

B To ieſt/ kośćioł.

9. Srebro moie ieſt y złoto ieſt moie/ mowi Pan zaſtepow.

10. Chwała poślednieyſza domu tego bedźie wiecżſza á niż pierwſzego/ mowi Pan zaſtepow/ A ná mieyſcu tym ſprawie pokoy/ mowi Pan zaſtepow.

11. Dniá dwudźieſtego czwartego/ Mieśiacá dźiewiatego/ roku wtorego zá Dáryuſzá / Słowo Páńſkie ieſt podáne do Aggeuſza Proroká tym ſpoſobem.

12. Ták mowi Pan zaſtepow/ Pytay śie teraz Káplanow o zakonie/ mowiac.

13 Jeśliżby ktory wziął mięsá poświęconego w podołek odzienia swego/ á podołek iego dotknąłby się chlebá/ ábo iakiey potráwy/ ábo winá/ ábo oleiu/ ábo iakiego inego pokarmu/ izali się poświęci? Tedy Kápłani odpowiedziawszy rzekli/ Nie.

14 Rzekł tedy Aggeusz/ Jeśli ten ktory się pomázał trupem dotknie się cżego z tych rzecży/ Jzali to będzie niecżystym? Thedy rzekli kápłani mowiąc/ Niecżystym iest.

15 Y odpowiedział Aggeusz/ mowiąc/ Tákci lud ten y narod ten iest przede mną/ mowi Pan/ y táka iest káżda spráwá rąk ich/ iż wszytko to co tu ofiáruią iest niecżyste.

16 Stáraycież się tedy/ a obacżcie od thego dnia y potym/ iż pierwey niż będzie włożon kámień ná kámień w domu Pańskim.

17 Gdy przychodzili do kupy zbożá w kthorey było dwadzieściá korcy/ tedy ledwie dziesięć nalezli. A gdy do prasy przychodzili/ aby náczerpáli pięćdziesiąt wiáder winá/ tedy ledwie dwadzieściá nabrali.

18 Dopuściłem ná was suszą/ deszdży grad/ thakże y ná wszytki robothy rąk wászych/ á wszákoż nie náwrociliście się ku mnie/ mowi Pan.

19 O bácżcież pilnie od tego dniá y potym/ od dniá dwudziestego cżwartego/ miesiąca dziewiątego/ od dniá w ktory iest założon kościoł Páński/ bácżcież pilnie.

20 Jzali ieszcże iesth nasienie w gumnie? a nad to ieszcże máciçá y figá/ y pomágránaty/ y oliwá/ nie wydałá owocu/ Ale od dnia thego iuż wam błogosłáwić będę.

21 Potym powthore słowo Páńskie podáne było do Aggeuszá/ dniá dwudziestego y cżwartego miesiącá tegoż.

22 Mow do Zorobábelá Kśiążęciá Judskie°/ Ja poruszę niebo y ziemię.

23 Podwrocę stolicę krolestw/ á [C] rozproszę moc krolestw pogáńskich/ zprzewracam wozy y ty co siedzą ná nich/ á pospádáią iezdni społu z końmi/ iedni od drugich przez miecż.

24 * Czásu onego mowi Pan zastępow/ Wezmę ćię o [D] Zorobabelu synu Salátyelow sługo moy/ mowi Pan/ á postáwię ćię iáko pieczęć: ábowiem wybrałem ćię/ mowi Pan zastępow.

C Niektorzy rozumieią iż się to proroctwo wypełniło roku trzydziestego cżwartego po nápráwieniu kośćioła/ gdy iesth páństwo przeniesione do Grekow.

* Ekkle.49.v.13.

D Tho się práwie wypełniło w potomstwie Zorobábelowym kthore iest Krystus.

Proroctwo Záchariaszá Proroká

Argument.

Práwie tegoż cżásu Zácháryasz zacnie słynął ktorego y Aggeusz/ y taż się rownie rzecżą báwi/ nápominaiąc lud y Hetmány nawięcey ku budowaniu kościoła/ A wszákoż ten osobliwie przepátruie stan ludu Izraelskiego/ A ná wielu mieysc ma coś społnego z Danielem/ sthánowi przy tym dobre obycżaie á pobudza ku cnotham/ cżyniąc bárzo wiele iáwnych proroctw o Krystusie y o kościele iego/ w ktorey rzecży iest dziwnym y práwym Ewánielistą: Nad to opowieda o cżásiech ostatecżnych ktore po wniebo wstąpieniu Páná Krystusowym nastáć miały.

Kápitul. I.

1. Nápomina Zydy ku pokućie/ y przywodzi ie k temu aby krnąbrności swych przodkow nie násládowáli.

1. Miesiącá osme° roku zá Dáryuszá wthorego/ słowo páńskie iest podáne do Záchárya szá syná Bárachiaszowego syná Addowe° Proroká tym sposobem.

2. Rozgniewał się Pan przećiw oycom wászym w popędliwości.

3. A przetoż do nich mowić będziesz Tak mowi Pan zastępow/ * [A] Náwroććie się ku mnie/ mowi Pan zastępow/ á náwrocę się do was/ mowi Pan zastępow.

4. Nie bądźcież iáko oycowie wászy/ † do kthorych prorocy oni pierwszy wołáli/ mowiąc/ Pan zastępow ták mowi/ Náwroććież się theraz od drog wászych złych/ y od złych spraw wászych/ ale oni nie słuchali/ áni się mieli ku mnie/ mowi Pan.

5. Y gdzież są oycowie wászy/ y prorocy wászy? izali ná wieki żyć będą?

6 A wszákoż słowá moie y vstáwy moie kthorem ia roskazał Prorokom służebnikom swoim/ izaż nie iáwne

* Malá.3.v.7.

A To náwrocenie pochodzi z wiáry ktora iest dar Bożi.

† Ezái. 21. v. 8. y 31. v. 6. y 45. v. 21. Jer.3.v.12. Ezech.8.v.30.y.20. v.3.y.33.v.11. Oze.14.v.2. Joel.2.v.12.

byly oycom wáſzym: abowiem ſie ná wrocili/á mowili/Oto iáko Pan zaſtepow vmyſlil vczynic z nami według drog naſzych/ y według ſpraw naſzych/ tákże nam vczynil.

7. A dwudzieſtego potym y czwartego dnia mieſiacá iedennaſtego/ ktory zowa Sebáth/ roku wtorego zá panowániá Dáryuſzowego/ ſlowo Páńſkie podane ieſt Zácharyaſzowi ſynowi Báráchiaſzowemu ſyná Addoná Proroká/ thym ſpoſobem.

8. Widziałem w nocy/á oto[B] mąż iezdził ná rydzym koniu / y tenże ſthał miedzy Mirthy kthore były w niżinie/ á zá nim były konie rydze/ ſthrokáte/y biale.

[B] To proroctwo ieſt o Kryſtuſie y o zwolennikach iego/ przytym o łáſce y o miłoſierdziu iego przeciwko koſciołowi wybawionemu od wſzelakich nieprzyiaciol.

9. Tedym rzekł / Y coż ſie przez thy rozumie o moy Pánie? A Anyoł ktory zemna rozmáwiał rzekł ku mnie / Ja okáże tobie co zacz ſa ci.

10 Pothym on mąż kthory ſtał miedzy Mirthy odpowiedział a rzekł/ Ci ſa ktore Pan poſłał/ áby ſie przechadzáli po ziemi.

11 Oni thez odpowiedzieli Aniołowi Páńſkiemu co ſtał miedzy mirthy/ á rzekli/ Przeſzliſmy ziemie/á oto wſzedy w niey mieſzkaia/y ieſt wpokoiu.

12 Odpowiedział tedy Anioł Páńſki y rzekł/ O Panie zaſtepow/ y dokad że ſie nie zmiluieſz nad[C] Jeruzálem y nád miáſty Judſkiemi/ na kthore ſie rozgniewał iuż od siedmidzieſiat lat?

[C] Wedle piſmá to ſie prawdziwie rozumieo mieście Jeruzálem/ á duchownie o Koſciele Páńſkim.

13 Y odpowiedział Pan Aniołowi onemu co zemna mowił ſłowá wdzieczne y pocieſzliwe.

14 Tedy Anioł co zemna mowił rzekł ku mnie/[a] Wołay mowiac/ Pan zaſtepow ták mowi.

[a] Niży.8.v.2.

15 Wzruſzam ſie zápalczywa miłoſcia nád Jeruzálem/ y nád Syonem/ á gniewam ſie gniewem wielkim przeciw onym narodom bogatym/ abowiem kiedym ſie throche zagniewał / oni thym wiecey pomogli im do złego.

16 A przetoż thák mowi Pan / Náwrociłem ſie do Jeruzálem z miłoſierdziem/ dom moy bedzie w niem zbudowan/mowi Pan zaſtepow/ thez y práwidło bedzie poſthawione nád Jeruzálem.

17 Wołay ieſzcze mowiac / Ták mowi Pan zaſtepow / Jeſzcze beda obfithowáć miaſta moie w dobrách / y ieſzcze Pan pocieſzy Syon / á obierze ſobie Jeruzálem.

18 Potymem podnioſł oczy ſwe / y vyzrałem á oto czthery rogi.

19 Rzekłem thedy do Aniołá co zemna mowił/ Y co ſie przez to rozumie? Tedy on rzekł ku mnie / Rogi thy ſa ktore rozproſzyli Jude y Jzraelá / y Jeruzálem.

20 Pothym mi Pan vkazał czthery kowale.

21 A iam rzekł / Coż ci przyſzli czynić? Kthory odpowiedział mowiac/ Ty rogi ktore rozproſzyły Jude thák iż przed nimi żaden głowy podnieść nie śmiał: przyſzli áby ie odſtraſzyli á zrazili rogi narodow onych/ kthore oni podnieſli przeciw ziemi Judſkiey/aby ia rozborzyli.

Kapitu. 2.

1. Pod figura miáſtá Jeruzálem prorokuie o naprawie koſciołá. 6. Opowieda wybáwienie Zydow z wyiźcienia Bábilońſkiego. 11. Prorokuie o powołániu pogánow y o kroleſtwie Bożym miedzy nimi.

1. Nowtore podnioſłem oczy ſwe/ y vyzrałem meża / ktory miał w rece ſwey ſznur pomiárowy.

2. Do kthoregom rzekł/ Gdzie idzieſz? A on rzekł ku mnie/ Jde abych rozmierzył Jeruzálem / á izbych obaczył iáka ieſt ſzerza y dłuża iego.

3. A oto Anioł on ktory rozmawiał zemna wyſzedł/ á przeciw iemu wyſzedł drugi Anioł.

4. Kthory rzekł do niego / Biegay á mow do[A] młodzieńca tego tymi ſłowy/ W Jeruzálem beda mieſzkáć y bez murow dla wielkoſci ludu / y bydlat ktore ſa w niem.

[A] To ieſt/ Zácháryaſzá.

5. Y bede iemu/ mowi Pan/ murem ogniſtym wſzedy w koło / á bede iemu chwała w poſrod iego.

6. Hey hey vciekaycie z ziemie[B] pułnocney / mowi Pan / abowiemem was rozproſzył ná czthery wiáthry niebieſkie.

[B] To ieſt/ od Káldeycżykow.

7. Hey hey Syon ktora mieſzkaſz z corka Babilońſka/ wyrwi ſie.

8. [C] Bowiem ták mowi Pan zaſtepow/ Po tey chwale wyſle mie do Narodow/ ktorzy was łupili. A iście ten co ſie

[C] O tey chwale mowił w v.5. á to ſie o Kryſtuſie rozumie ktory przyſzedł do koſciołá ſwego y oznaymił wſzem narodom zbáwienie ktorego vcześtnikámi beda wybráni ie° á záſie potepienie nieprzyiaciołom Koſciołá Páńſkiego.

co ſie was dotknie / then ſie dotknie źrzenice oká iego.

9. Bo oto podnioſłem nád nimi rekę ſwą / y będą łupem ſługam ſwoiem / á dowiećie ſie iż Pan zaſthępow poſłał mię.

10 Záſpieway á rozráduy ſie corko Syońſka / ábowiem otho przyde / á mieſzkáć będę w pośrod ćiebie / mowi Pan.

11 Y zbieżą ſie wiele narodow do Páná dniá onego / y ſtáną ſie ludem moim / á ią w pośrod ćiebie mieſzkáć będę / Na ten czás poznaſz iż Pan zaſtępow poſłał mię ku tobie.

12 Thedy weźmie Pan w oſiádłość Iudę zá ſwoy dział w ziemi świętey / á obierze ſobie záſie Ieruzalem.

13 Wſzelkie ćiáło niechay vmilknie przed Pánem: abowiem ſie ocucił z mieſzkánia świątośći ſwoiey.

Kápituła 3.

Proroctwo o Pánu Iezuſie Kryſtuſie / y o kroleſtwie iego w kośćiele

1. Zedy mi Pan okazał Iozuego kápłaná nawyżſzego ſtoiącego przed Aniołem Páńſkim / á Szátan ſtał po práwey ręce iego / aby ſie ſprzećiwił [A] ie°.

2. Rzekł tedy [B] Pan do ſzátána / Pan niechay ćię o ſzathanie zſukа: A niechay ćię zſuka Pan / ktory ſobie obrał Ieruzalem. Izali ten nie ieſt iáko [C] głownia z ogniá wyięta?

3. Ale Iozue był obleczon w plugáwe odzienie / á ſtał przed Aniołem.

4. Ktory odpowiedáiąc / rzekł do tych co ſtáli przed nim / Zdeymićie z niego tho [D] plugáwe odzienie / Y rzekł k niemu / Oto ziąłem z ćiebie niepráwość twoię á obłokłem ćię w ſzáthy odmienne.

5. Tedym rzekł niech włożą czápkę chędogą ná głowę ie° / A ták włożyli czápkę chędogą ná głowę iego / y oblekli go w ſzáty / A Anioł Páńſki ſtał.

6. Tedy Anioł Páńſki oświádczał ſie przed Iozuem / mowiąc.

7. Pan zaſtępow thák mowi / Ieśli drogámi moimi chodźić będźieſz / á ſtrzedz będźieſz vſtaw moich / thedy też thy ſądźić będźieſz dom moy / y ſtrzedz będźieſz śieni moich / á dam tobie prześćie miedzy temi ktorzy tu ſtoią.

8. Teraz iuż ſłuchay Iozue nawyżſzy kápłanie / thy y przyiaćiele thwoi co przed thobą mieſzkáią iż ſą mężowie możni / gdyż oto * wywiodę [E] Látoroſl ſługę mego.

9. Abowiem oto kámień on kthorym położył przed Iozuem / ná ktorym ſámym było [F] śiedm ok / thedy oto ná nim [G] wyryię rycie iego / mowi Pan zaſtępow / á zgłádzę niepráwość ziemie tey dniá iednego.

10 Dniá one° mowi Pan zaſtępow / wzowie káżdy thowárzyſzá ſwego pod winnicę y pod figę.

[A] Aby Iozuego oſkárżył okázuiącego być nie godnym á by zá iego vrzędu Kośćioł miał być náprawion.

[B] To ieſth / Kryſtus ktorego przedtym zwał Aniołem przetho iż on ieſt prawdźiwym poſłem ábo Aniołem Bogá oycá wſzechmogącego od niego poſłan do prorokow y do Kośćiołá ſwego áby gi rządźił.

[C] Przez tę głownią rozumie ſie Iozue kápłan / á przez ogień Bábilońſkie więźienie z ktorego wyſzedł / á tho ieſt figurą Kryſtuſową ktory ſam tylko vſzedł ogniá grzechu.

[D] To znáczy grzech ktory był ná krzyżu vkrzyżowan.

* Luk. 1. v. 78.

[E] Káldeyſki wykłádácz przez to ſłowo rozumie Meſyaſzá ktorego figurą tu ieſt Iozue Kápłan.

[F] Ty oczy znáczą Proroki co ſie ná Kryſtá oglądáią.

[G] Drudzy czytáią otworzę ránę iego á thu ieſt proroctwo o ránách Kryſthuſowych z ktorych iáko zſtudnice wypłynęły wody żywe ku żywothowi wiecznemu wiernym Bożym.

Kápituła 4.

1. Widzenie lichtarzá złotego / y wykład iego / przez ktory Zorobábelá vpomina ku budowániu kośćiołá Boże°. 11. Wykład dwu oliw ktore były po dwu ſtron lichtarzá.

1. Anioł kthory ze mną mowił / przyſzedł záſie y obudźił mię / iáko mężá ktorego obudzą ze ſnu iego.

2. Tedy rzekł ku mnie / Y coż widźiſz? A iam odpowiedział / Widzę oto [A] lichtarz wſzytek złothy / á czáſzká ná wierzchu ie° / y śiedm lamp nad nim y śiedm też nalewek ku káżdey lámpie ktore ſą ná wierzchu iego.

3. Są też przy nim y dwie oliwie / iedná po práwey ſtronie czáſzki / á druga po lewey.

4. Potymem odpowiedziawſzy rzekł do Aniołá / ktory mowił ze mną temi ſłowy / Y coż ſie przez to rozumie o moy Pánie?

5. Tedy mi odpowiedźiał Anioł / on ktory mowił ze mną themi ſłowy / Y wieſzże co to ieſt? A iam rzekł / Nie wiem Pánie.

6. Odpowiedziawſzy tedy rzekł thák ku mnie. Thoć ieſt ſłowo Páńſkie do [B] Zorobábelá / Nie żadną mocą áni możnośćią ſtánie ſie to / ále duchem moim / mowi Pan zaſtępow.

7. Ty ktoraś [C] ieſt gorá wielka przed Zorobabelem / ſtánieſz ſie rownią / á z ćiebie [D] wyimę kámień przednieyſzy z tákowym wołániem / Láſka łáſká nád nim.

8. Stáło ſie tedy do mnie ſłowo Páńſkie / tym ſpoſobem.

9. Ręce Zorobábelowe záczęły then dom y dokonáią go ręce iego / Y poznaſz że Pan Bog zaſthępow poſłał mię do was.

10 Y kthoż pogárdźił dzień máluczkich począthkow? Alec ſie rozráduią kiedy

[A] Ten lichtarz znáczy kośćioł páńſki á czáſzká ná wierzchu / zacność iego / á śiedm lamp wielkość Prorokow / Apoſtołow / Páſtyrzow / y Náuczyćielow / Nalewki záſie dawáią znáć o Duchu S. kthory darow ſwych vżycza Prorokom y inym w Kośćiele Bożym / á dwie oliwie znáczą Proroki ſtárego przymierza y Apoſtoły nowego Teſthámentu / á Żydowie rozumieią przez to widzenie Kośćioł Ierozolimſki y zacność iego ktory był figurą Kośćiołá prawdźiwego.

[B] To ieſt / do Kryſtuſá ktory z tego Zorobabelá poſzedł wedle ćiáłá y był figurą Kryſtuſową.

[C] Thu ſie rozumie wſzythká moc ſzátáńſka.

[D] Rozumie iż Zorobábel záłoży fundáment kośćiołá / co gdy wſzythek lud vyzry / będzie wołał z rádośćią / Láſka / ꝛc. To ieſt / żaczność y błogosłáwieńſthwo / niech iemu będzie A tho ieſt figurą Kryſtuſá / kthory ieſt kámień węgielny / á iego chwały w kośćiele świętym bywáią ſtáwione.

kiedy

kiedy vyźrą práwidło w ręku Zorobábelowych / Ty ſą siedm ok Páńſkich kthore przechadzáią wſzythke ziemię.

11 Rzekłem potym kniemu mowiąc/ A ty dwie oliwie co ſię rozumieią po práwey ſtronie lichtarzá y po lewey?

12 Y mowiłem po wthore kniemu/ Y cożzacż ſą ty gáłęzi oliwne/ ktore ſą miedzy dwiemá rurkámi złothemi/ z ktorych płynie oley złotey bárwy?

13 Tedy ták rzekł ku mnie/ Y wieſzże co tho ieſt? á iam rzekł/ Niewiem moy Pánie.

14 Powiedział thedy/ Cić ſą dwá ſynowie [E] pomázáńcy/ kthorzy ſthoią przed Pánem wſzey ziemie.

E To ieſt Zorobábel Kśiążę y Jozue Kápłan nawyżſzy.

Kápitułá 5.

1. Widzenie kśiąg látáiących coznámionowáło Widzenie Efá y ołowiáney ſztuki. 8. Oznáymienie widzenia.

1. Potymem ſię obroćił á podniosłem oczy ſwe/ á vyźrałem/ á otho lećiały kśięgi.

2. Thedy do mnie rzekł/ Y coż widziſz? A iam rzekł/ Widzę kśięgi lecące/ ktore ſą ná dłużą ná dwudźieſtu/ á w ſzerz ná dźieśiąći łokiet.

3. Potym rzekł ku mnie/ Toć ieſt ono przeklectwo kthore ma wynidź ná wſzytkę ziemię: abowiem káżdy złodziey iáko ieſth napiſano po iedney ſtronie kśiąg/ będźie karan/ y wſzelki przyśięgáiący iáko napiſano z drugiey ſtrony/ ſkaran będzie.

4. Wywiodę ie mowi Pan záſthępow/ á przyidzie nád dom onego złodzieiá y nád dom onego przyśięgáiącego kłamliwie przez imię moie/ trwáć będzie w domie ich/ y zniſzczy gi z drzewem y z kámieniem ich.

5. Wyſzedł tedy Anioł co zemną mowił/ y rzekł ku mnie/ Podnieſżeż teraz oczy twoie/ á obácz co tho ieſt co wychodźi.

6. A iam rzekł/ Y coż wżdy ieſt? A on odpowiedział/ Oto ieſt [A] Efá wychodzące/ Potym rzekł/ Toć ieſt oko ich po wſzytkiey ziemi.

7. A [B] oto ſztuká ołowu byłá nieſiona/ á z nią [C] niewiáſtá śiedźiáłá w pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł/ Thoć ieſt oná złość/ y wrzućił ią Bog w pośrod Efá/ y wrzućił onę ſztukę ołowu w vſtá iey.

A Tá miárá dawa znáć/ yż tym będźie odmierzono kthorzy ynſze trápili

B Tho ináczy ćięſzkość grzechu.

C Tha niewiáſtá znáczy lud nápełniony grzechem/ kthory ieſt w pośrodku oney miáry Ephá/ ſą nie może zniey wynidź/ nie kthorzy rozumieią dźieśięćioro pokolenie/ ktore zoſtáło w więźieniu/ áż ná wieki.

9. Podniosłem potym oczy ſwoie/ y weyzrałem/ á oto [D] dwie niewieśćie wychodziły á ſkrzydłá ich powiewał wiatr/ á miáły ſkrzydłá iáko boćiány/ Y podniosły ono Efá miedzy niebo y ziemię.

10 Tedym rzekł do onego Aniołá/ ktory mowił zemną/ Y dokądże nioſą to Efá?

11 Kthory mnie odpowiedział [E] Aby mu zbudowáli dom w ziemi Sennaár/ á iżby mu zgotowano mieſzkánie/ y áby thám poſtáwiono było ná fundámenćie ſwoim.

Kápitu. 6.

1. Widzenie cżterzech wozow. 4. Wykład widzenia tego.

1. Potym obroćiwſzy ſię podniosłem oczy ſwe [A] y vyźrałem cżtery wozy/ wychodzące miedzy dwiemá gorámi/ ktore gory były miedźiáne.

2. W pierwſzym woźie były konie [B] rydze.

3. A w wthorym woźie [C] wrone/ w trzećim woźie białe/ á w cżwartym woźie były konie ſtrokáte y mocne.

4. Tedym pytał Aniołá ktory zemną mowił/ Pánie moy co zacż ſą ći?

5. A on Anioł rzekł ku mnie/ Cić ſą cżterzey wiátrowie niebieſcy rozchodzący ſię od mieyſcá ná ktorym ſthaneli/ przed pánuiącym nád wſzythką ziemią.

6. A w kthorym były konie wrone/ wychodziły ku [D] pułnocy/ á białe zá nimi ſzli/ A ty ſtrokáte ſzły ku ziemi południowey.

7. Y wyſzły mocne á ſtáráły ſię áby obeſzły ziemię/ Tedy rzekł/ Idźćie á obeydźcie ziemię/ á ony [E] obeſzły ziemię.

8. Potym mię záwołał á mowił ták ku mnie/ Oto [F] ty co do ziemie pułnocney ſzły [G] vczyniły doſyć myśli moiey w ziemi pułnocney.

9. Tedy Pan ták zemną mowił.

10 Przebierz z thych co byli poimáni [H] Holdáiego/ Thobiaſzá y Idáiego/ á przyidźieſz tegoż dnia y wnidźieſz do domu Jozyaſzá ſyná Sefániego/ ktory ſię wroćił z Bábilonu.

11 A wźiąwſzy ſrebrá y złotá/ poczyniſz korony/ ktore położyſz ná głowę Jozuego ſyná Josedekowe° kápłaná nawyżſzego.

12 Y rzeczeſz ták do niego/ Thák mowi Pan záſthępow/ * Otho mąż ktorego

D To ieſt Pokolenie Juda y Beniámin/ á ſkrzydłá znáczą prędkie wygnánie do więźienia.

E Dawa znáć o vtrapieniu kthore przyść miáło ná to dwoie pokolenie/ pothym gdy byli przez ſiedmdźieśiąt lat w więźieniu.

A Ty ſą cżtery nάprzednieyſze Páńſtwá o kthorych y Dániel przypomina Ká. 7. á iedne po drugim naſtawáło/ przez gory záśię miedźiáne rozumie moc ich.

B Thá bárwá znáczy rozlanie krwie/ ktore ſię ſtáło pod pierwſzym páńſtwem.

C Tá záśię bárwá znáczy zginienie páńſtwá pierwſze go/ Niektorzy to rozumieią o ſtráchu w ktorym Zydowie byli zá Aſweruſá Krolá o czym świádczy hiſtorya Heſther w 3. y w 4. A białi záś ię znáczą ſzczęśćie Zydow zá Alexándrá wielkie° Strokáte záśię dawáią znáć iż pod páńſtwem Rzymſkiem czáſem ſzczęśćia/ á czáſem nieſzczęśćia vżyć mieli.

D T. i. Perſowie przećiw Babilonowi.

E T. i. Rzymiánie otrzymáli páńſthwá po wſzythkiey ziemi.

F T. i. Perſowie.

G T. i. Vśmierzyli gniew moy mſzcząc ſię nad Babilończyki.

H Własność tych cżtherzech imion/ dawa znáć iż ći ſą wierni á przebráni kthorzy wyſzli z więźienia/ to ieſt/ wybáwieni ſą z niewolſtwá grzechu/ ktorzy cżynią koronę chwały Jezuſowi Kryſtuſowi krolowi y kápłanowi nawyżſzemu.

ktorego imie iest Látorosl/ ten sie ro zroście na mieyscu swoim/ y zbuduie Kościol Pánu.

13. A onże sam pobuduie kościol Páński/ á odniesie chwałe/ siedząc á pánuiąc ná stolicy swoiey/ y ná theyże swey stolicy będzie Kápłanem/ á będzie rádá pokoiu miedzy obiemá.

14. Y ty korony zostáną v [I] Helemá/ Tobiászá y Idáiego/ y v [K] Hená syná Sefániego/ ku pámiątce w Kościele Páńskim.

[I] To iest/ Holdáiego / bo ten miał dwoie imię.
[K] Tego też zwano Iozyaszem.

15. A ktorzy są dáleko/ przyidą/ y będą budowáć w kościele Páńskim/ y dowiecie się że Pan zastępow posłał mię do was/ y to się stánie ieslibyście pilnie słucháli głosu Páná Bogá wászego.

Kapitu. 7.

1. Vczy o tym iáko post iest przyiemny Bogu. 11. Sztrofuie krnąbrność Żydowską.

1. Roku czwartego zá Królá Dáryuszá/ vczynił Pan rzecz do Zácháryaszá dniá czwartego miesiącá dziewiątego/ ktory iest Kásleu.

2. Gdy [A] Sáresera y Rogumelechá/ y męże iego posłano do domu Bożego modlić się Pánu.

[A] Żydowie ktorzy ieszcze byli zosthali w Bábiloniey posłáli do tych ktorzy iuż byli wyszli do Ieruzálem.

3. Aby mowili do Kápłanow w domu Páná zastępow/ tákże y do Prorokow/ w thy słowá / Izali płákáć będę [B] miesiącá piątego wyłączywszy się/ ták iákom czynił przez kilká lat?

[B] Dla zburzenia miástá y kościołá ktore się stáło miesiącá piątego/ tho iest Lipcá y dla zámordowánia Godoliaszowego ktore siodmego miesiącá było / postánowili byli niektore posty będąc w więzieniu.

4. Tedy Pan zastępow rzekł do mnie tymi słowy.

5. Mow ták do wszytkiego ludu tey ziemie y do Kápłanow / * Gdyście pościli y płákáli miesiącá piątego y siodmego przez ty siedmdziesiąt lat/ [C] izażeście wy mnie pościli?

* Ezai.58.v.5.
[C] Iákoby rzekł/ ázażem ia tho wam roskazał?

6. Abo theż gdyście iedli y pili/ izażeście nie sámi sobie iedli y pili?

7. Záistec ty są słowá ktore sam Pan opowiedał przez swe dawne Proroki/ gdy mieszkano w Ieruzálem spokoynie/ á pográniczne iego miásteczká y południeysze/ y wszytki ktore w rowninách były / miáły swe gospodarze.

8. Ták mowi Pan do Zácháryaszá.

9. Bog zastępow ták mowi/ [D] Czyńcie prawdziwy sąd/ á czyńcie miłosierdzie y łáskę káżdy nád bliźnim swym.

[D] Tyć są posty práwdziwe kthore się podobáią Pánu.

10. † Nie czyńcie krzywdy wdowie áni sierotce/ áni gościowi/ áni vbogiemu/ y nie zmyslaycie nic złego iedni ná drugiego w sercách swych.

† 2.Mo.22.v.21. Ezá.1.v.23. Iere.6.v.28.

11. Ale nic dbáć niechcieli/ y obrocili się tyłem/ á zátulili vszy swe áby nie słucháli.

12. Sercá swe zátwárdzili iáko Adámanthyn/ iżby nie słucháli zakonu y słow/ kthore Pan zastępow posyłał przez Duchá swoiego/ y przez posługę dawnych swych Prorokow / skąd oto wzruszyło się wielkie rozgniewánie od Páná zastępow.

13. A przetho iáko oni wołáiącego nie słucháli/ ták ia też ich wołáiących nie wysłucham/ mowi Pan zastępow

14 Rozmiotałem ie iáko wicher miedzy wszytki narody im nie znaiome/ ziemiá przez nich spustoszała/ á żaden w niey áni postał/ y ták oná roskoszna ziemiá stała się pustynią.

Kapitu. 8.

2. Wybáwienie Żydow. 20. Náwrocenie pogánow.

1. Powtorem mowił Pan zastępow ku mnie tymi słowy.

2. Thák mowi Pan zastępow/ Zápaliłem się wielką zápalczywością dla Syonu/ y byłem zápalczywym o nie w gniewie wielkim.

3. Thák mowi Pan/ [A] Wrocę się do Syonu/ y mieszkáć będę w Ieruzálem/ á będzie wezwano Ieruzalem Miástem prawdy/ á gorá Páná zastępow/ Gorá święta.

[A] Błogosłáwieństwo obiecáne Syonowi y Ierozolimie ściąga się ná kościoł wiernych.

4. Pan zastępow thák mowi/ Ieszcze mieszkáć będą stharcy y báby w vlicách Ierozolimskich/ á káżdy [B] będzie trzymał kiy w ręce swey/ ku podpárciu stárości swoiey.

[B] Dam im długo y szczęśliwie żyć.

5. W vlicách mieyskich będzie pełno dziateczek y dzieweczek/ igráiących w nich.

6. Ták mowi Pan zastępow / Ieśliż się to zda zá rzecz trudną ostátkom ludu tego w onych czásiech/ Izali v mnie co trudnego być może? mowi Pan zastępow.

7. Pan zastępow ták mowi/ Wybáwię lud moy z ziemie wschodu słońcá/ y z ziemie zachodu słońcá.

8. Przywiode ie y beda mieszkáć w Jeruzalem/ y beda oni ludem moim/ á ia bede ich Bogiem w prawdzie y w sprawiedliwości.

9. Ták mowi Pan zastepow/ Niech sie posila rece wásze/ wy ktorzy czásu tego słuchaćie słow tych ktore prorocy powiedaia/ dnia tego w ktory sa załozone grunty domu Pána zastepow/ aby był budowan kościoł.

10. Abowiem też y przed tym [C] żadney nagrody nie mieli ludzie áni bydletá/ y nie miał pokoiu ten ktory wchodził y wychodził/ á to dla vćisnienia/ gdyżem ia powadził wszytki ludzie iedny z drugimi.

C Pierwey niżli ćie poczety robić o koło kościołá.

11. Ale iuż teraz nie vczynie tego/ iáko w ony przeszłe czásy nád ostátki ludu tego/ mowi Pan zastepow.

12. Ale bedzie nasienie pokoiu/ y wyda owoc swoy máćicá/ á ziemiá vrodzáie swoie/ niebo thez rose swoie/ á to wszytko dam w osiádłość ostátkom ludu tego.

13. Y bedzie w ten czás o domie Judá/ y o domie Izráel/ iż iákośćie byli przekletymi miedzy pogány/ thák was záchowam iż ná wszem bedziećie błogosłáwieni: Nie boyćież sie tedy/ á niech beda mocne rece wásze.

14. Abowiem Pan zastepow ták mowi/ Jákom był vmyslił wam zle czynić/ gdy mie wzruszyli ku gniewu przodkowie wászy/ mowi Pan zastepow/ ták mi tego żal niebyło.

15. Ták teraz oto ziednałem sie z wámi/ á vmysliłem dobrze czynić Jerozolimie/ y domowi Judá/ Nie boyćież sie.

16. A tyć sa rzeczy ktore czynić bedziećie/ [†] Jeden drugiemu prawde powiedayćie/ prawdziwy á nie podchwytáiacy sad spráwuyćie w mieśćiech wászych.

† Efez.4.v.25.

17. Jeden ná drugiego nic złego w sercách swych nie zmyslayćie/ nie kochayćie sie w krzywoprzysiestwách/ bo ia tego wszytkiego nie rad widze/ mowi Pan.

18. Tedy słowá Páná zastepow sa do mnie podáne/ tym sposobem.

19. Pan Bog zastepow ták mowi/ [D] Posty miesiacá czwartego/ piatego/ siodmego/ y dziesiatego/ obroca sie domowi Judskiemu w wesele y w rádość/ y w vroczyste świetá/ rozmiłuyćież sie tedy prawdy y pokoiu.

D Posth miesiacá czwartego ktory iest Czerwiec postánowion był dla chego iż weń było miásto wzięte á zási posth miesiacá dziesiatego ktory iest Grudzień dla tego był postánowion iż weń było miásto oblezone.

20. Ták mowi Pan zastepow/ Jeszcze sie wroca wiele narodow y mieszczan z wiela miast.

21. A mieszczánie miástá iednego do drugiego poyda/ mowiac/ Idźmy sie modlić Pánu/ á szukáć Páná zastepow/ y ia też poyde.

22. A przetoż do Jeruzálem zbieza sie wiele narodow/ y niezliczony lud szukáć páná zastepow/ y modlić sie przed oblicznośćia Páńska.

23. Pan zastepow tak mowi/ Czásu onego stánie sie tho iż [E] dziesieć człowieká z narodow wszytkich iezykow vchwyca sie zá kráie sukniey Zydá iednego/ mowiac/ Poydziemy zá wámi/ bo słyszemy iż iest Bog z wámi.

E Tu dawa znáć o powołániu pogánow.

Kápitułá. 9.

9. Przyśćie Krystusowe. 10. Naprawá Kościołá.

1. [A] Rozne proroctwo Páńskie przećiw ziemi [B] Hádrák y Damászkowi/ odpoczynieniu iego/ ábowiem oko człowiecze/ y kázdego pokolenia Izraelskiego obroći sie ku Pánu.

2. Bedzie też y Hemáth miedzy gránicámi iego/ y Tyr y Sydon/ chociaż przed tym madrymi byli.

3. Zbudował też sobie Tyr obrone y názbierał sobie srebrá iáko prochu/ á złotá iáko błota po vlicách.

4. Otoż Pan [C] wypedzi ie/ á moc iego w morzu potłucze/ y bedzie od ogniá pożarte.

5. Kthore gdy vyzry Askálon vleknie sie/ y Gázá wielce żálośćiwe bedzie/ spolu y z Akkáron/ ábowiem ze wstydem vpádnie nádzieiá iego/ y zginie Krol z Gázy/ á w Askálon iuż wiecey [D] mieszkáć nie beda.

6. Cudzoziemiec bedzie mieszkał w Asdod/ y wykorzenie pyche Filistynow.

7. Odeyme [E] krew z vst iego/ a obrzydłośći iego z zebow iego/ tak iż zostánie Bogu nászemu/ y beda iáko Ksiażeciem w Judzie/ á [F] Akkáron bedzie iáko Jebuzeyczyk.

8. Y osadze ia dom moy obrona/ áby sie nie bał zasthepow nieprzyiaćielskich/ y tego ktoryby tám y sám przechodził/ okrutnik nie postoi miedzy nimi/ [G] ábowiemem teraz widział oczymá swemi.

9. Rozwesel sie bárzo corko Syońska/ wykrzykay corko Jeruzálem/ [*] oto Krol twoy k tobie przyidzie/ sprá

A W Zydowskim stoi brzemie ktore słowo pospolićie znáczy proroctwo o przyisztym karániu / wszakoż ná tym mieyscu rozumie sie brzemie zakonu y grzechu/ z ktorego Krystus wyzwolit ty wszytki kthorzy sie pod iárzmo iego podáwáia.

B Tho przezwysko iest miástá Syryiskiego v Dámászku/ á przez ty imioná rozumie pogány ktorzy sa z Zydy wezwáni ku społecznośći Kośćiołá Krystusowego.

C Beda wygnáni báłwochwalcy/ á ná ich mieyscách wierni mieszkáć beda.

D To iest nie wiecznie.

E To iesth/ ofiary ktore rzezali y iadali ku czci bałwánom.

F Mieszczánie miástá tego ktorzy byli Filistynowie beda potym wiernemi Páńskiemi iáko y Jerozolimczycy o ktorych tu dawa znáć zowac ie Jebuzeyczyki ábowiem przed thym názywano Jebuz.

G To Prorok sam od swey osoby mowi oznáymuiac widzenie swe.

* Ezá.62.v.11. Mát.21.v.5.

wiedliwy/ y zbawićiel/ y pokorny/ sie dzacy ná oslicy y ná oślećiu.

10 Porabam wozy z [H] Efráim/ á ko nie z Jeruzálem / łuki woienne beda złamáne/ á w pokoiu bedźie sie vmawiał z narody/ opánowanie iego bedźie od morzá do morzá / od Rzeki áż do końcá ziemie.

11. Thy thez bedźiesz zachowan przez [I] krew przymierza twego/ [K] wypuśćiłem wieznie twe z dołu w ktorym nie mász wody.

12 Juz sie wroććie do [L] obrony o wy wiezniowie kthorzy nádźieie maćie/ boć iuz dźiś opowiedam że [M] dwoiáko tobie płáćić chce.

13 Bowiemem ia [N] wyćiagnał sobie Jude iako łuk/ á napełniłem Efráim/ y wzbudziłem syny twe o Syon przećiw synom twoim o Grecia/ y vczynie ćie iako mieczem mocarzá.

14 Y okaże sie Pan nad nimi/ á strzałá iego wyleći iako łyskáwicá/ y zátrabi Pan Bog w trabe/ á poydźie iako wichry południowe.

15 Pan zastepow bronić ich bedźie/ beda pożyrać y podbiiać sobie kámienie od proc/ y piiac beda huczeć iako piiáni/ y beda [O] pełni iako bańki/ y iako rogi v ołtarzá.

16 Pan Bog ich wybáwi ie czásu onego iáko trzode ludu swoiego/ ábowiem wywyższa sie nád ziemia iego iáko kámienie drogie w koronie.

17 Abowiem iákaż to iest dobroć iego/ y ochedoga: [P] zboże y moszcz vwesela młodzieńce y pánienki.

H Dawa znáć iż zá tego Krolá spokoynego niepotrzebá bedźie zbroie.

I To iesth / przez krew Krystusowe ktory z toba vczynił przymierze.

K Okázuie iż on wybáwi ony ktorzy sa pod iárzmem czártá y piekłá / á thu niektorzy zniszczá thego chca twierdźić o czyścu co sie nigdy o nim prorokowi nie sniło.

L To iest/ do Krystusá ktory iest mocna á nie dobytha básztha wászá/ á Zydowie to o kośćiele rozumieia / powiedáiac iż prorok napomina wiezńie áby szli do kośćiołá ktory był w Jeruzálem.

M Dawa znáć iż w wthorym kośćiele wiecsze bedźie szcześćie nizli w pierwszym.

N Oznáymuie iż z ludu swego obierze ludźi wáleczne y zbroyne/ by wál czyli z nieprawośćia y zniedowiárstwem tego świáthá/ á miánowićie przypomina Grecia/ gdźie madrość ludzka pánowała/ ći zásie rycerze sa Apostołowie.

O Jáko Lewitowie ofiarowáli krew bydleca/ ták że thez y ći ofiárowáć beda ofiary żywe/ to iest ty ktore náwroca opowiedániem Ewányeliey.

P Przez obfitość rzeczy ćielesnych/ rozumieia sie duchowne.

Kapitu 10.

2. Prożność báłwochwálcow. 3. Wiezienie y wybáwienie Zydow.

*1 Prośćież Páná o [A] deżdż czásu wieczorne/ á Pan spráwi błyskáwice / y dawam obfity deżdż/ y każdemu trawe po polach.

2. Abowiem báłwáni opowiedáia fálsz/ á wieszczkowie widźieli kłamstwá/ prożne sny powiedali/ á przed sie ich poćiecha iest prozna/ y dla thego rozbłakáli sie iáko owce / y znedznieli dla tego iż pástyrza nie mieli.

3. Gniew moy zápalił sie przećiw pástyrzom onym/ á ia náwiedze [B] kozły/ ábowiem Pan zástepow [C] náwiedźi thrzode swoie/ dom Judski/ á spráwi ie iáko koniá sławnego w boiu.

4. Z niego sie sthánie wegieł/ z niego bedźie gwoźdź/ z niego łuk woienny/ á z niego społu wynidźie wszelki poborcá.

5. Y beda iáko mocarze depcac nieprzyiaćioły we błoto po vlicách czásu walki/ y zwioda bithwe / ábowiem Pan bedźie z nimi/ wszytcy iezdni beda posromoceni.

6. Bo ia vmocnie dom Judski/ á dom Jozefow záchowam/ y dam im mieszkánie/ á zmiłuie sie nad nimi/ y beda ták iáko bym ich nigdy nie odpadzał od siebie / gdyżem ia iesth Pan Bog ich ktory ich wysłuchawam.

7. Y beda Efráimitowie [D] iáko mocarze/ á serce ich rozweseli sie iáko od winá/ Synowie ich widzac to weselić sie beda/ y rozraduie sie serce ich w Pánu.

8. Záświsne ná nie / [E] á zbiore ie do siebie/ ábowiem ie odkupie y beda rozmnożeni/ ták iáko przed tym rozmnożeni byli.

9. Rozsieie ie miedzy narody / á ná mieścach dálekich wspomiona ná mie/ Y beda żyć z syny swoimi / á náwroca sie.

10. Przyprowadze ie z ziemie Egiptskiey/ á pozbieram ie z Assyryey / y przywiode ie do ziemie Gálaad y do Libanu/ ták iż im mieśca stáwáć nie bedźie.

11. Y przeydźie áż ná morze vćiśnienie y pobiie nawálnośći ná morzu / y wszytki głebokośći rzeki beda osuszone/ y wszythká pychá Assyriey bedźie złożona/ Sceptrum od Egiptu też odiete bedźie.

12 Zmocnie ie w Pánu/ á beda chodźić w imie iego/ mowi Pan.

A Náponiina lud swoy / áby prosił Bogá o náuke niebieska.

B To iest książetá y przełożone nád ludem.

C To iest przez Apostoły/ iáko o tym wspomina wyższey w 9. Kap. v. 13.

D To iest mężnie walczyć beda/ á tu rozumie Apostoły.

E Dawa znáć o iedności wiernych.

Kapitu. 11.

1. Opowieda zepsowánie kośćiołá przez Rzymiány. 12. Prorokuie o przedániu Krystusá przez Judaszá.

1. Otworz [A] Libanie / otworz brany twoie / á ogień popali Cedry twoie.

2. Ty [B] iedlino roskwil sie/ ábowiem vpadł Cedr/ á kosztowne budowánia spustoszone sa/ Wy deby Básán roskwilćie sie / ábowiem lásy geste sa porabáne.

A Známienuie kośćioł budowany z Cedrow ktore były wźiete z Lybanu.

B To iest lud pospolity/ á przez Cedry pierwey rozumie przełożone/ á przez deby rozumie bogacze / á przez lás Jeruzalem.

3\. Oto ſłyſzeć głos żáłośny páſtyrzow/ ábowiem zacność ich ſpuſthoſzona ieſt/ oto tez y głos ryku [C] lwiego ſłycháć/ ábowiem pychá Iordanu zborzona ieſt.

C Lwiętá ſą kſiążetá/ á pychá Iordanu ieſt zacność one ziemie.

4\. Pan Bog moy ták mowi/ Páś owce zgotowáne ku [D] zábiciu.

D Tho ieſt/ przez Rzymiany.

5\. Ktore pobiiá [E] panowie ich/ [F] ánie zgrzeſzą/ Bo ten co ie przedawáć bedzie/ rzecze/ Błogosłáwiony pan ieſt/ Otom ſie zbogácił/ gdyż y [G] paſtyrz ich nieprzepuści im.

E To ſie o Rzymia niech rozumie kto rzy ten lud w mocy mieli.

F To ieſth/ beda mniemáć iż Bogu wdzięczna rzecz czynia ábo tez w tym grzeſzyć nie beda iż doſyć czynia ſpráwiedliwemu ſądowi Bożemu.

G Rzymiánie.

6\. A przetoż ſie iuż dáley nie zmiłuie nád mieſzkáiacymi w kráinie oney/ mowi Pan/ Abowiem oto podam ludzi ony káżdego w rece bliźniego ie [O]/ y do rąk krolá iego/ á potłocza one ziemie/ áni ich wyrwe z rąk ich.

7\. Ale páść bede trzode zgotowána ku zábiciu/ á owſzem co [H] na nedznieyſze z trzody/ Y wezme ſobie dwie [I] rozdze/ z kthorych iedne przezowe Noám/ á druga Hobelim/ y bede páśł owce.

H Rozumie oſtátki Zydow kthorzy vwierzą.

I Przez dwie rozdze rozumie dwoiáki ſpoſob páſthyrzow/ przez Noam to ieſt kochánie rozumieią ſie dobrzy á przez Hobelim/ to ieſt związánie/ złe.

8\. Y podrabie páſtyrzow [K] trzech w iednym [L] mieſiacu/ á duſzá moia zażali ſie nád nimi/ bo tez duſzá ich brzydziłá ſie mna.

K Odeyme im krole/ kápłany y proroki.

L Przez máły czás

9\. Rzekłem thedy/ Iuż was wiecey páść nie bede/ * To co zdycha niech zdechnie/ á ktore pozoſtána niech pożyráia káżda mieſo towárzyſzki ſwey.

* Iere. 15. v. 2.

10\. Wezme potym rozge moie Noám/ y vrzne ia ábych wniwecz obroćił przymierze me w ktorem wſzedł ze wſzytkimi narody.

11\. Y wniwecz ſie obroći dniá onego/ á poznáia nedznichne z trzody/ ktorzy ſie mnie boia/ iż tho było słowo Páńſkie.

12\. Tedy rzekę do nich/ [M] Ieſliż ſie wam zda/ daycie mnie moie zápłate/ á ieſli nie/ tedy przeſtáńcie/ † A tedy [N] odważyli zápłáte moie trzydzieści pieniedzy ſrebrnych.

M Okázuie im niewdzięczność ich/ á iáko páſtyrz żąda od nich zápłáthy/ tho ieſt poſłuſzeńſtwa.

† Mát. 27. v. 9.

N Nierzkąc áby mi nágrodzić mieli iáko słuſzą/ y owſzem záprzedádzą mie nieprzyiaciołom moim zá trzydzieści pieniedzy.

13\. [O] Rzekł zá thym Pan ku mnie/ Wrzuć ie do [P] zduná/ ábowiem tá zapłátá zacna ieſt/ zá ktoram ieſt zákupion od nich: Wziałem tedy trzydzieści pieniedzy ſrebrnych/ á wrzućiłem ie do domu Páńſkiego przed zduná.

O To ieſt/ w widzeniu.

P Drudzy czytáią podſkárbiego/ á tu rozumie o roli ktora kupiono na pogrzeb cudzoziemcow/ á to znáczyło iż lud then miał być wiecznie rozproſzon miedzy obcemi narody á iákoby pogrzebion.

14\. Potym vrzne druga rozge moie Hobelim ku roſypániu one [O] bráterſtwá ktore było miedzy Iuda á Izráelem.

15\. Y rzekł Pan ku mnie/ Ieſcze weżmi ſobie naczynia páſtyrzá ſzalonego.

16\. Abowiem oto wzbudze niektorego [Q] páſtyrzá ná ziemi/ ktory owiec znedzonych náwiedzáć nie bedzie/ á co ieſth podlego nie bedzie ſzukał/ á co vłomnego ieſth nie vzdrowi/ á co vſtáło nie bedzie nośił/ ále bedzie iadł mieſo co natłuſtſzych/ á ich kopytá potłucze.

Q Proroctwo o kroleſtwie Antykryſtowem.

17\. Biádá niepożytecznemu páſtyrzowi ktory opuſczá trzode/ Oto miecz nád rámieniem iego/ y nád práwem okiem iego/ rámie iego vſchnie/ á oko iego práwe bárzo záćmione bedzie.

KApitu. 12.

1 Prorokuie o zwićieſtwie Kośćiołá przećiwko nieprzyiáćiołom iego. 10 y o śmierći Kriſtuſowey.

1\. Brzemie słowá páńſkiego nád Izráelem/ Mowi Pan kthory roſpoſtárł niebioſá/ á vgruntował ziemie/ ktory ſtworzył duchá człowieczego w nim.

A Proroctwo o przyſzłym nieſzcześćiu.

2\. Oto iá poſtáwie Ieruzalem iáko kielich [B] z trućina wſzem narodom okolicznym/ y ſámemu Iudzie ktory bedzie w obleżeniu przećiw Ieruzalem.

B Przeſládowce Kośćiołá Bożego zgina iákoby trućizna záráżeni.

3\. I ſtánie ſie czáſu tego/ że Ieruzalem vczynie kámieniem ćieſkiem ná wſzytki narody. A ile ſie ich oń pokuſza áby gi podnieść mieli/ beda od niego potłoczeni choćiaż ſie wſzytki narody ziemie zgromádza przećiw iemu.

4\. Czáſu onego/ mowi Pan/ Záráże [C] koniá káżdego ſtretwieniem/ y iezdcá iego ſzáleńſtwem/ á otworze oczy moie nád domem Iudá/ á záráże ſlepota wſzytki konie pogáńſkie.

C Przez koniá rozumie niewierne ktorzy ſie wywyżſzáią w pyche/ á przez ieźdce przełożone/ y kſiążetá/ á przez Iude kośćioł Páńſki.

5\. Thedy rzeką wſzytki Kſiążetá Iudſkie w ſercách ſwych/ Mieſzczánie Ierozolimſcy ſą mocą náſzą w Pánu záſtepow Bogu ſwoim.

6\. Czáſu onego położe Kſiążethá Iudſkie iáko węgle roſpalone miedzy drwy/ á iáko pochodnia goráiaca miedzy ſnopy/ y beda pożyráli ná práwa y ná lewa ſtrone wſzytki narody okoliczne/ á Ieruzalem záſie ná mieyſcu ſwym zoſthánie áby w nim mieſzkáno.

7\. Záchowa Pan przybytki Iudſkie iáko od poczatku/ áby chwałá domu Dáwidowego y chwałá mieſzczan Ierozolimſkich nie wywyżſzáłá ſie nád Iuda.

8\. Czáſu tego Pan bronić bedzie mieſzczán Ierozolimſkich/ á ten ktoryby był miedzy niemi mdły ſtánie ſie czáſu onego iáko Dáwid/ á dom Dáwidow bedzie iáko Bog/ y iáko Anioł Páńſki przed ich oblicznośćia.

9\. A w on dzień vmyſle potrzeć wſzyt

ki narody/ktorzy przyćiagna przećiw Jeruzalem.

10 Y wyleie ná dom Dáwidow y ná mieszczány Jerozolimskie duchá łáski y litośći/ † á beda sie D ogledáć ná mie kthorego zbodli/ y záżala sie nad nim żalem tákiem iáko nád dzieciatkiem iednorodzonem/ á gorzkośćia beda zieci nád niem/ iáko ten kthory bywa ziet gorzkośćia nád synem pierworodnym.

11. Dnia one° bedzie wielkie nárzekánie w Jeruzalem/ ⸗ iáko nárzekánie Hádádremmon ná polu Mágedon.

12 Záżali sie ziemiá y wszythki pokolenia káżde z osobná/ pokolenie domu Dáwidowego osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Náthán osobno/ á żony ich osobno.

13 Pokolenie domu Lewi osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Semei osobno/ tákże y żony ich osobno.

14 A tákże y wszytki ine pokolenia káżde z osobná/ tákże y żony ich osobno

Kápituła 13.

1. Prorokuie o odpuszczeniu grzechow w kościele. 3. Prorokuie przećiw fáłesznym prorokom.

1. W On to dzień/ bedzie A studnicá otworzoná domowi Dawidowemu/ y mieszczánom Jerozolimskim ku omyćiu grzechow y nieczystot ich.

2. * Czásu onego mowi Pan zastepow/ wykorzenie imie báłwanow z ziemie/ ták iż iuż pámiatki ich żadney dáley niebedzie/ Odeyme proroki y duchá nieczystoty z ziemie.

3. Y sthánie sie gdy kto ná pothym prorokowáć bedzie/ iż oćiec y mátká rodzice iego/ rzeka do niego/ B Nie bedziesz żył/ ábowiemes opowiedał kłamstwo w imie Páńskie/ á oćiec y mátká rodzice iego/ przeboda gi przeto iż prorokował.

4. Ná ten czás prorocy posromoceni beda káżdy z swoiem widzeniem ktore opowiedał/ á iuż sie nie obloka w kosmáty C płaszcz áby kłámáli.

5. A rzecze káżdy/ Nie iestem ia prorokiem/ álem iest oráczem/ ábowiem człowiek postánowił mie pástyrzem od młodośći moiey.

6. Rzeka thedy kniemu/ J coż tho sa zá rány w reku twoich? A on odpowie/ Tyć sa ktorymi iestem D zránion w domu przyiaćioł moich.

7. E Cucć sie o mieczu nád pástyrzem moim/ y nád meżem thowárzyszem moim/ mowi Pan zasthepow/ † Vderz pástyrza á rozprosza sie owce/ y obrocę rekę moie ku F malucżkim.

8. Y stánie sie G po wszytkiey ziemi/ mowi Pan/ że dwie cześći w niey zniszczeia y vstana/ á trzećia zostánie w niey.

9. Ale one trzećia cześć poprowádze przez ogień/ á wypláwie ie iáko pláwia srebro/ y bede probował/ iáko probuia złoto/ On bedzie wzywał imienia mego/ á ia go wysłucham/ y rzeke/ Onći iesth ludem moim/ á on też rzecze/ Pan/ Bog moy iest.

Kapituła 14.

1. Prorokuie o náuce ktora ma wychodźić z kośćioła. 10. Y o nápráwie iego.

1. O A Tho przychodzi dzień Páński/ á beda łupy twoie rozdzielone w posrod ćiebie.

2. Abowiem ia zgromádze narody wszytki przećiw Jeruzalem ku walce/ á bedzie dobyte miásto/ y domy rozerwáne/ niewiasty beda pogwalcone/ á połowicá miástá bedzie odwiedźioná w poimánie/ ále ostátki ludu nie beda z miástá precz wykorzenieni.

3. Wynidzie Pan á bedzie walczył przećiw onym narodom/ ták iáko boiował B czásu walki.

4. A nogi iego w on dzień sthać beda C ná gorze oliwney/ ktora iesth przećiw Jeruzalem od wschodu słońcá/ D y rozszczepi sie ná poły gora oliwna od wschodu áż do zachodu/ Tám bedzie dolina wielka/ á połowicá gory zaydzie ná pułnocy/ á druga iey połowicá ná południe.

5. Tedy E vćieczećie w doliny gor/ ábowiem dolina gor doydzie áż do Azál/ j vćieczećie iákośćie vćiekáli przed drzeniem ziemie/ ⸗ zá czásow Oziaszá krolá Judskie°/ Tedy pan Bog moy przydzie/ á z nim wszytcy F Swieci.

6. Y sthánie sie dnia onego/ iż swiatłość áni bedźie iasna/ áni ćiemna.

7. Nad to bedzie G dzień ieden/ o ktorym wie sam Pan/ w kthorym niebedzie áni dniá áni nocy/ ále czásu wieczornego bedzie iásno.

8. Y przyda sie dnia onego/ wynida żywe wody z Jeruzalem/ połowicá ich H do morzá ná wschod słońcá/ á połowicá do morzá ostátecznego/ á bedzie lećie y zimie.

9. A bedzie Pan krolem nád wszytka ziemia

† Ján. 19. v. 37.
D To sie wypełniło w ten czás gdy duch S. z sthapił ná Apostoły/ á lud był náwrocon do Bogá kázániem Piotrá S. Dzieiow 2. kap.
⸗ 2. Kron. 35. v. 22.

A Niektorzy tho rozumieia o boku Krystusowym/ á drudzy o krzćie s: ktorego omyćie sktek swoy bierze od śmierći Krystusowey.
* Ezech. 30. v. 13.

B To było wedle zakonu postánowio no przećiw fałesznym Prorokom/ o czym pátrz w 5. Mo. 13. kap.
C To iest/ w odźienie prawdźiwych Prorokow/ ku przykryćiu swoich błedow.
D To iest/ karan ábym sie nie vdał zá fałszywym proroctwem.
E Jákoby rzekł/ O ty Jzráel/ vderzysz pásthyrza moiego/ kthorego do ćiebie posłe/ á tho sie o Krysthusie rozumie.

† Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.
F Jowie maluczkimi ty ktore názywał owcámi/ to iest Apostoły/ oznáymuiac iż mieli być doswiádczeni rozmáitym prześládowániem.
G Oznáymuie pomstę Bożą przećiw Zydom po śmierći Krystusowey powiedáiac iż thylko trzećia cześć zostánie ludu tego/ y to beda w wielkim y trapieniu/ wszákoż ná ostátek dostapia miłośierdzia.
A Oznáymuie proroctwo o poborzeniu JErozolimy przez Rzymiány po śmierći Krystusowey.
B O they walce pátrz w 2. Moi. 14.
C To iesth/ bedźie srogim y strászliwym sedźia.
D Tymi słowy dawa znáć o odmiánách dźiwnych/ á iż káżda moc przećiwna Krystusowi vpádnie. Rom. 15. v. 14.
E Vkázuie wielkie trwogi ktore máia przydź/ o kthorych Luk. przypomina kap. 21.
⸗ 2. Kron. 26. Amos. 1. v. 1.
F To iest/ Aniołowie.
G Oznáymuie iż czásu sadu przed wydániem dekretu sedźiego nie bedźie znáć wybránych y potepionych áż podwieczor/ to iesth po vczynionym dekrećie/ iáwnie ie znáć bedźie.
H Ty sa dwie gránice ziemie świetey przez kthore rozumie towárzysthwo ludźi świetych ktorzy ochłodzeni być mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiáiacą ktora pochodźi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowi że bedźie lećie y zimie.

ka ziemia dnia onego bedzie ieden Pan/ a imie iego iedno.

10 [I] Wszythka ziemia obroci sie w rownia iako pola od Gabaa/ aż do Remmon na południe ku Jeruzalem/ a wywyższy sie/ y bedzie mieć mieszkánie swe na miescu swoiem od brany Beniámin/ aż do miescá brany pirwszey/ y do brany węgielney. a od wieże Hananeel aż do pras krolewskich

I To iest/ Jeroźolimska/ A przez ta cność tego Jeruzalem ziemskiego dawa znać o zacności onego Jeruzalem niebieskiego

11. Beda w niey mieszkać/ á żadney na potym w niey porażki nie bedzie/ owszem w Jeruzalem bespiecznie mieszkać beda.

12 A to bedzie karánie ktore Pan poda wszytkim narodom ktorzy beda walczyć przeciw Jeruzalem/ ciało każdego z nich zemdleie chociaż iescze stać beda ná nogach swoich/ á oczy ich wyplyna z dolkow swych/ y iezyk ich vschnie w vściech ich.

13 Abowiem dnia one[o] bedzie wnich wielkie vciśnienie od Pana/ bo sie każdy vchwyci reki bliżniego swe[o]/ á ze mdleie reká ie[o]/ w reku bliżnie[o] swe[o].

14 Ale y [K] Judá walczyć bedzie przeciw Jeruzalem/ á bogáctwá wszythkich narodow okolicznych zgromadzone beda/ złoto y srebro/ y wielka obfitość szat.

K Zydowie niewierni y przeciwnicy Jeruzalem to iest kościoła mego potepieni beda.

15 Takieżci tez karánie bedzie/ ná konie/ na muly/ wielblady y osly/ y ná wszytki bydleta ktore iedno beda w onych obożiech/ iako oto to karánie.

16 A ile ich pozostanie z onych wszytkich narodow ktorzy sie zciagneli przeciw Jeruzalē/ wnida co rok ku chwaleniu krola Pana zastepow y ku obchodzeniu [L] świeta namiotow.

L W tych słowiech rozumie wszytki chwałe należaca Panu Bogu.

17 Y stanie sie żeci ktorzy nie poyda do Jeruzalem z pokolenia wszey ziemie/ ku chwaleniu krola Pana zastepow/ nad [M] tymi dżdá nie bedzie.

M To iest/ błogosławieństwá y łaski Bożey.

18 Jesli z tez pokolenie Egipthskie nie przydzie áni wnidzie/ tedy deszdż nie vpadnie na nie/ ale bedzie tám karánie ono/ ktorym Pan pobiie narody ktorzy nie przyszli obchodzić świetá namiotow.

19 A to sie stánie prze grzech Egiptski y prze grzech wszytkich narodow/ ktore nie przyszly ku obchodzeniu świetá namiotow.

20 Czasu onego/ stánie sie iż wszythek [N] rzad ktory iest na koniech/ bedzie poświeconym Panu/ á [O] kotły beda w domu Pańskim/ iako miednice przed oltarzem.

N Niektorzy czytáia naczołki albo dzwonki/ w czym tu vkazuie błogosławieństwo swietych ktorzy sa poświeceni Panu/ á ktorzy sobie mieznie á statecznie przynim poczynali.

O Pod podobieństwem thych kotłow y miednic/ dawa znać iż ci beda poświeceni Panu ktorzy zdrowie swe/ y żywoth/ y krew swa poświeca ku wywyższeniu chwały Bożey

21 A każdy kociel ktory bedzie w Jeruzalem y w Judzie/ bedzie poświecony Panu zastepow/ y wszytcy ofiáruiacy przyda/ a biorac ie beda wnich wárzyć/ á nie bedzie ná potym kupiec w domu Páná zastepow dnia one[o].

Proroctwo Maláchiaszá Proroká.

Argument.

TEn Maláchiasz był ostátni prorok miedzy Zydmi przed przyściem Krystusowem/ kthorego náuka sie zciaga ku naprawie vrzedu kaplańskiego/ Abowiem sztrofuie złości y przestepstwá kapłanow/ wiodac lud ku prawdziwemu kapłanowi/ ktory iest Krystus/ A prorokuie o przyściu iego/ y o obfitości skarbow duchownych/ y o szcześciu kthorego on kościołowi swemu vżyczyć raczy. Nie wiedza zápewne co zacz był ten Maláchiasz/ Grekowie mniemáia iż to był A niel/ Drudzy záśie tusza iż ten był Aggeusz prorok/ A Zydowie powiedáia iż then był Esdrasz/ Łacinnicy záśie twierdza iż ten był prorok/ o ktorym nigdziey pismo nie przypomina. A wszakże to nas nie ma obruszáć/ y owszem nalepiey nauke tego proroká przyiać/ ktora nam iest podana przez Duchá świethego ku budowániu kościołá Bożego.

Kapitulá. I.

2. Mowi przeciw thym ktorzy gardza Bogiem. 11. Powołanie poganow.

1. Rzemie słowá Páńskiego/ kthore iest podane Jzráel/ czykom/ przez Maláchiaszá.

2. Vmiłowałem was mowi Pan/ á wzdy wy mowicie/ W czymeś nas vmiłował: Izali * Ezau nie był brath Jakobow mowi Pan: a wzdym vmiłował Jakobá.

3. [P] A Ezau miałem w nienawiści/ y dałem w spusthoszenie gory iego/ a dziedzictwo iego smokom w pusthyniach.

* Rzym. 9. v. 13.

P Bog niema w sobie nienawiści ni żadnych ludzkich namietności ale pismo thak o Bogu mowi przyrownywáiac siná szey krewkości/ y dawa znać przez nienawiść gdy ná Pan nie vżycza do brodzieystw swych w zym nie iest nie spráwiedliwym/ gdyż nikomu tego nie powinien czynic acz kolwiek żadnego niemasz ktoryby nie wiecey vczał mi zasłużyć

...iby może.

[B] Dawa znáć iż Bog rosproszy rády niepobożnych.

4. Jesliby rzekł Edom / [B] Bylichmy vbogiemi / ále sie wrocimy á pobuduiemy pustynie / ták mowi Pan zastepow / Mogać oni budowáć ále ia to rozwale / y beda to nazywáć Gránica niepobożnośći / y ludem / ná ktory sie Pan rozgniewał ná wieki.

[C] To iest / to co było opowiedźiano o spustoszeniu Edomczykow.

5. Oczy wásze [C] ogladáia to / thak iż mowić bedźiećie / Niechay Pan wywyższon bedźie w gránicach Izráelskich.

6. Syn czći oycá / á sługá Páná swe° / á iesliżem ia iesth oćiec / gdźież wżdy iest chwałá moiá? A iesliżem theż ia iest Pan / y gdźież iest boiaźń mnie powinna? mowi tho Pan zastepow ku wam Kápłanom ktorzy wzgárdzaćie imie iego: Alesćie sie wy pytháli / Y w czymżechmy wżdy wzgárdźili imie twoie?

7. Oto ofiáruiećie ná ołtharzu mym splugáwione chleby / A wżdy pytaćie / W czymżechmy ćie splugáwili? W tym kiedy ták mowićie / Sthoł Páński wzgárdzony iest.

8. Jesli co ślepego ofiáruiećie / izali to nie iest złe? A iesli też ofiáruiećie chrome ábo niedołeżne / izali tho nie iest złe? Ofiáruy to iedno proszećie Kśiażećiu swemu / vyzryśz bedźieli mu to wdźieczno / ábo iesli ćie z tym przypuśći przed sie / mowi Pan zastepow.

9. A ták iuż teraz prośćie oblicznośći Bożey / áby sie zmiłował nád wámi / z wászychći sie to rak stało: Izali tho m niemaćie być iemu wdźieczno? mowi Pan zastepow.

[D] Y ktoż z was stára sie áby zámknął brany kośćiołá mego / ższby sie tam nie ofiáry ofiáry przeciw zakonowi?

10. [D] Y ktoryż też iest miedzy wámi coby zámykał brany? Zadnego ogniá dármo nie zápaláćie ná ołtárzu moim / nie podobaćie mi sie ná wszem / mowi Pan zastepow / y nie przyime ofiáry z rak wászych.

* Psal. 113. v. 3.

11. * Abowiem od wschodu áż do zachodu słońcá / wielkie iest imie moie miedzy pogány / y ná káżdym mieyscu kádźenie ofiáruia imieniu memu / y ofiáruia ofiáry czysthe / bo wielkie iest imie moie miedzy pogány / mowi Pan zastepow.

[E] Oznáymuie iż sie okázuia iákoby miáli wielka prácą noszac tłuste bárány ná sobie ku ofiárze ano sa przed sie ták chude y wyschłe że y iednym dmuchnieniem zwionać ie mogł z ołtarza.

12. Lecz wy pomázáliśćie ie mowiac / Stoł Páński splugáwiony iest / á słowo káżdego z was iest wzgárdzonem pokármem v niego.

13. A przedsiesćie mowili / Oto iákaż to [E] praca / ánobyśćie ie mogli zdmuchnać / mowi Pan zastepow / y przywiedliśćie wydárte / chrome / y niedołeżne / á przywiedliśćie ná ofiáre / Izali ie przyime z rak wászych? mowi Pan.

14. Przeklethy przewrotnik ktory w swey trzodźie ma sámczyká / á gdy go obiecuie / tedy coś náruszonego Pánu ofiáruie / A wżdym ia iest Krol wielki / mowi Pan zastepow / á imie moie straszne iest miedzy pogány.

Kapitu. 2.

1. Grozi Káptanom. 8. Przyczyná przecz byli wzgárdzeni od ludu.



1. O Kápłani iuż teraz to iest do was roskazanie

* 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

2. * Jesliż słucháć nie bedźiećie / á vmysłu do tego nie przykłonićie / ábyśćie dáli chwałe imieniowi memu / mowi Pan zastepow / thedy ná was posle przeklectwo / á bede złorzeczył błogosłáwieństhwam wászym / y záiste im bede złorzeczył / ábowiem wy ni oczym sie nie stáraćie.

[A] Vczynie was pohánbionemi.
[B] To iest bydłá ktore przynaszaćie ku ofiáram w świetá wásze.

3. Popsuie siewby wásze / á záprosze [A] łáyny oblicza wásze / á [B] łáyná wászych świat przylna ná was.

4. Y dowiećie sie żem ia do was posłał to roskazanie / áby było z Lewi przymierze moie / mowi Pan zastepow.

5. Abowiem przymierze moie było z nim żywotá y pokoiu / á tom mu podał ku boiáźni moiey / bo iż sie mnie bał / tedy dla imieniá mego był skruszonego sercá.

6. Zakon prawdy był w vśćiech iego / á w wargách iego nie iest náleziona złość: Mieszkał ze mna w pokoiu y w práwośći / y wiele ich odwrácał od niepráwośći.

[C] Tenći iest vrząd Káptáński vmieć zakon y pismá áby y ine vczyć vmiał.

7. Abowiem [C] vstá kápłáńskie vmieietnośći strzedz beda / á od vst iego pytáć beda zakonu / gdyż iest posłem Páná zastepow.

8. Alesćie wy zeszli z drogi / á staliśćie sie zgorszeniem wielu ich w zakonie / łamiac przymierze Lewi / mowi Pan zastepow.

9. Tedym ia was też vczynił wzgárdzonemi á odrzuconemi przed wszytkim ludem / dla tego iżeśćie nie strzegli drog moich / álesćie brakowáli osobami w zakonie.

10. †Izali nie ieden iest oćiec nam wszythkim? Izali nas nie ieden Bog stworzył? Czemuż tedy káżdy gárdźi brátem swym/ łamiąc przymierze oycow nászych?

11. Judá sie zdrádnie spráwował/ á obrzydłość stáłá sie w Izráelu y w Jeruzálem/ ábowiem Judá poszpećił świątość Páńską ktorą on umiłował/ á tho ᴰgdy poiął zá żonę corkę bogá obcego.

12. Pan wykorzeni z przybytkow Jákobowych mężá tákiego ktory to uczyni/ ᴱczuiącego y odpowiedáiącego/ y tego ktory ofiáruie Pánu zastępow.

13. A tośćie iuż uczynili ᶠdwá kroć/ ᴳokrywáiąc ołtarz Páński płaczem/ łzámi y wzdychániem/ ᵍá dla tego iuż dáley nie będę pátrzał ná ofiárę/ áni iuż więcey przyimę wdźięcznie dáru żadnego z rąk wászych.

14. Wy tedy spytaćie/ A przecz że to? Dla tego iż sie Pan oświádczył miedzy tobą y miedzy żoną młodośći twoiey/ kthorey ty zdrádnieś sie záchował/ gdyż oná iest thowárzyszká twoiá/ á żona tobie poślubioná.

15. Izali ieden tego nie uczynił w ktorym był duch obfithy? A coż on ieden uczynił? szukał násienia Páńskiego: Strzeżćież thedy duchá wászego/ á nie obchodźćie sie zdrádnie z żoną młodośći swoiey.

16. Jeśliż ią ty masz w nienawiśći/ tedy ią puść wolno/ mowi Pan Bog Izráelski/ áᴴ pokryway káżdy pohań bienie iákoby odźieniem swoim/ mowi Pan zásthępow/ ábyśćie byli záchowáni w duchu wászym/ á nie obchodźili sie zdrádnie.

17. Otośćie upracowáli Páná wászymi słowy/ A mowićie/ A w czym żechmy go spracowáli? w tym gdy powiedaćie/ Iż ᴵwszelki ktory złość czyni/ podoba sie Pánu/ á w tákowym sie kocha: A ináczey iákożby był Bog sprawiedliwy?

Kapitu. 3.

1. Prorokuie o przyśćiu Krystusowym.



1. Oto ia posyłam ᴬposłá swego/ áby uprzątnął drogę przed oblicznośćią moią/ á rychło wnidźie do Kośćiołá swoiego Pan ktorego wy szukaćie/ y poseł przymierza ktorego wy żądaćie oto idźie/ mowi Pan zastępow.

2. A kto będźie mogł znieść dźień przyśćia iego? y kto sie będźie mogł ostać gdy sie on okaże? Abowiem on iest iáko ogień wyczyśćiáiący/ á iáko mydło ᴮfárbierskie.

3. Y będźie śiedźiał pławiąc y czyśćiąc srebro/ oczyśći Lewithy leiąc ie iáko złoto y iáko srebro/ á będą ofiárowáć Pánu dar w spráwiedliwośći.

4. Tedy ofiárá od Judy y od Jeruzálem/ będźie wdźięczna Pánu/ iáko zá stárodawnych dni/ y iáko zá czásow przeszłych.

5. Ja sie ku wam przybliżę ná sąd/ y będę predkim świádkiem przećiw czárnokśiężnikom/ cudzołożnikom y krzywoprzysiężcom/ y przećiw tym ktorzy krzywdę czynią naiemnikowi w iego zápłaćie/ wdowie/ y śieroćie/ á ktorzy cudzoźiemcowi psuią spráwiedliwość/ y nie boią sie mnie/ mowi Pan zástępow.

6. Gdyż ia Pan nie odmieniam sie/ á wy synowie Jakobowi nie iesteśćie zniszczeni.

7. Od czásow oycow wászych odstąpiliśćie od ustaw moich/ á nie chowáliśćie ich† Náwroććież sie ku mnie/ á ia sie theż ku wam nawrocę/ mowi Pan zástępow/ A wyśćie rzekli/ W czymże sie nawroćimy?

8. Izali człowiek ma kráść co Bogu należy? Abowiemeśćie mie pokrádli/ y mowiliśćie/ W czymżechmy ćie pokrádli? W dźieśięćinach y w ofiárach.

9. Jesteśćie przeklęći przekleństwem/ iż wy wszyscy mnie rzeczy krádniećie.

10. Przynieśćie wszytki dźieśięćiny do szpiklerzow/ á niechay będźie żywność w domu mym/ A teraz doświadczayćie mie w tym/ mowi Pan zástępow/ ieśli wam nie otworzę okien niebieskich/ y hoynie spuszczę wam błogosławieństwo/ iż go nie będźiećie mieć gdźie podźiać.

11. Ja dla was pogromię tego kthory pożera/ á nie skáźi wam owocow źiemie/ y winnicá wászá nie będźie nie płodna ná polu/ mowi Pan zásthepow.

12. Wszyscy narodowie będą was opowiedáć szczęśliwemi/ dla tego iż będźiećie źiemią wdźięczną/ mowi Pan zástępow.

13. Wyśćie mowili przećiw mnie srogie słowá/ mowi Pan/ á wy pytáćie/

---

† Efe.4.v.6.

D To iest/ gdy sie przyłączył ku bałwanom.

E To iest/ tego ktory iest pożyteczny ku náuczániu inych.

F To iest/ dwoiáko grzeszyćie.

G Wyśćie są przyczyną iż żony wásze oblewáią olthárz łzámi uskárżáiąc sie ná was.

ᵍ Amos.5.v.22.

H To iesth/ káżdy sie o tho stárá áby pokrył krzywdę żony swey gdy ią przedśię chowa.

I Ukázuie że thám oni ná on czás ták mowili/ Hey gdyć by źle czynili stáráłci by ie Bog/ á iż ich nie karze tedyć znáć żeć sie mu podobáią.

* Psal.132.v.17. Mat.11.v.10. Már.1.v.2. Luk.1.v.17. y 7.v.27.

A Umiotł ábo uchędoźył/ y zgotował. To sie rozumie o tym ktory w przod miał przyiść przed Krystusem.

B Abo blechárskie abo knapskie.

† Zach.1.v.3.

† Job.21.v.15.

Lekcya w dnie Oczyszczenia Panny Maryey Świeca ... cami zowa Roz. 3. wiersz 1. ... wiersza 5.

ćie/ Cożeſmy mowili przećiw tobie?

14 Irzekliśćie Prożnoć Bogu ſłużyć/ A coż nam ieſt zá pożythek iżechmy ſtrzegli rozkazánia iego? á iżeſmy chodźili pokornie kwoli Panu záſtepow?

15 Theraz thedy pyſzne opowiedamy być ſzcżeſliwemi/ á ći ktorzy ſie niepobożnośćia paráia/ ſa wywyżſzeni/ á choćże Bogiem kuſza/ przedſie vchodza.

16 Y mowili ieden z drugim ći ktorzy ſie Páná boia/ á Pan pilnował tego y vſłyſzał. Y piſáne ſa kſiegi pámiatki przed nim/ dla tych ktorzy ſie Páná boia/ y dla tych ktorzy rozmyſláia o imieniu iego.

17 Y beda/ mowi Pan záſtepow/ własnośćia moia/ dniá ktorego ſpráwe mieć bede/ á zfolguie im iáko kto folguie ſynowi ſwemu ktory iemu ſłuży.

18 A tak náwroććie ſie/ á rozeznayćie miedzy ſpráwiedliwym y nieſpráwiedliwym/ y miedzy tym ktory Bogu ſłuży/ y tym ktory iemu nie ſłuży.

Kapitu. 4.

1. Przyśćie Kryſthuſowe/ przed kthorym miał przyść Jan Krzćićiel w duchu Eliaſzowym.

1. 

Bowiem oto dzień przychodźi paláiacy iáko piec/ y beda wſzyſcy hárdźi/ y wſzyſcy kthorzy ſie niepobożnośćia paráia iáko śćierń/ On przyſzły dzień ſpali ie/ mowi Pan záſtepow/ á niezoſtáwi im áni korzenia áni gáłazki.

2. *Ale wam ktorzy ſie imienia moiego boićie/ wznidźie słońce ſpráwiedliwośći/ ná ktorego ſkrzydłach bedźie zdrowie/ y wynidźiećie/ á bedźiećie rozmnożeni iáko ćieletá karmne.

* Luk. 1. v. 78.

3. Y podepcećie niezbożne/ ktorzy beda iáko popioł pod podeſzwámi nog wáſzych w dzień kthorego ſpráwe mieć bede/ mowi Pan záſtepow.

4. †Wſpomnićie ná zakon Moiżeſzá ſłużebniká mego/ ktoremum ia podał w Oreb vſtáwy y ſady do wſzytkiego Izráela.

† w 2. Moi. 20. v. 3.

5. ᵃOto ia poſyłam wam ᴬ Eliaſzá proroká/ przed thym nizli przyidźie on dźień Páńſki wielki y ſtráſzny.

ᵃ Máth. 17. v. 12. Tho ſie rozumie o Janie Krzćićielu kthorego názywa Eliaſem.

6. Y náwroći ſerce oycow przećiw ſynom/ á ſerce ſynow ku oycom ich/ ábym ſnadź nie przyſzedł/ y nie zborzył do grunthu źiemie.





KSiegi ktore poſpolicie zową Apokryfá/álbo Kśiegi Kośćielne.



Nápominánie ku Krześciáńskiemu Czytelnikowi.



KSiegi ktore náżywáią Apokrifá zá wżdy były rozdzielone od tych/kthore bez wąthpienia miano zá pisma świętę. Abowiem ſtárży oycowie chcąc zábieżeć niebeſpieczeńſtwu/áby kśięgi ktore poſzły z domyſlu ludzkiego/nie były mieſzáne miedzy ty ktorc oprocz wątpienia poſzły z duchá świętego/tedy ie poſpolu zebráli w ieden regeſtr ktore nazwali Kanon: dawaiąc znáć w tym przezwisku iż cokolwiek ſię w nich zamyka/ieſt pewny zakon kthorego ſię trzymáć mamy. A ty záś názwáne od nich Apokryfá: dla tego iż ie mamy mieć zá pismá poſpolite y nie ważne w kośćiele A przetoż tác ieſth roznicá miedzy pierwſzymi y tymi: iako miedzy zapiſy potwierdzonymi przed vrzędem/á miedzy cyrográfem oſobno od kogo vczynionym. A wſzákoż nie máią być lekce poważone/gdyż w ſobie zámykáią zacne y pożytheczne náuki/lecz ty rzeczy ktore poſzły z Duchá świętego/záwżdy v nas máią być zacnieyſze y w wiecżſzey powadze/niżli ty co ſą podáne od ludzi.



Trzecie Księgi Ezdraszowe.

Kapitulá. I.

1. Sprawy niektore Jozyaszowe y śmierć iego. 34. Rozmáite odmiány w krolestwie Jerozolimskim/ ktorego krolowie záprowádzeni są do Bábilonu y z naczyniem kościelnym. 53. Zborzenie miástá Jeruzalem.

2. Krol. 23. 2. Kroni. 35.



1. *Dy spráwowal Jozyasz Pánu wielkanoc w Jeruzálem/ á obchodził ią dniá czternastego/ miesiącá pierwszego.

2. Tedy posthánowił kápłany w kośćiele Páńskim wedlug vrzedow ich/ y wedle posługowánia ich zwykłeᵒ/ ktore vbrał w száty poświecone.

3. Y roskazał Lewitam/ tym ktorzy służyli około rzeczy świetych w Izráelu/ áby sie poświećili Pánu/ ku postáwieniu skrzynie świetey w kośćiele/ ktorą był krol Sálomon syn Dawidow zbudowal.

4. Y mowił/ Nie będźiećie iey iuż więcey nośić ná rámionách swoich/ ále iuż teraz służćie Pánu Bogu wászemu/ czyniąc pilność około ludu iego Izráelskiego/ zgotuyćiesz sie wedle domow swoich y pokolenia wászego.

5. Ták iáko wam roskazał Dawid krol Izráelski/ y wedle zacnego opisánia Sálomoná syná iego/ bądźćież w kośćiele kázdy dom z was Lewitow/ wedle mieyscá przedniey szego/ ktoregośćie dostáli miedzy brácia wászą Izráelczyki.

6. Spráwuyćież wielkanoc porządnie/ y gotuyćie ofiáry bráćiey swey/ á obchodźćie sie wedle roskazánia Páńskiego ktore było dáne Moizeszowi.

7. Y dárował Jozyasz ludowi co tám w ten czás był/ owiec y báránow/ kozłow y kozłow trzydźieśći tysiecy/ á ćielcow trzy tysiące.

8. A toć dano było z krolewskich stad wedle obietnice/ ludowi/ kápłanom y Lewitam/ owiec dwá tysiącá/ á ćielcow stho/ przytym też Helkiasz/ Zácháriasz/ y Jehiel sprawce kośćielni/ ku obchodzeniu wielkiey nocy/ dáli kápłanom owiec dwá tysiącá y sześć set/ y trzy stá ćielcow.

9. Nád to Jechoniasz/ Sámáiasz/ y Náthánáel brát iego/ Házábiasz/ Ozyel y Jorám/ dáli też ku obchodzeniu wielkiey nocy pieć tysiecy owiec/ y siedm set ćielcow.

10. To gdy sie dźiało/ tedy kápłani y Lewitowie stánęli powáżnie/ máiąc chleby niekwászone wedlug pokolenia.

11. Y wedle przednieyszych porządkow kázdego domu przed ludem/ áby ofiárowáli Pánu/ ták iáko nápisano iesth w księgách Moizeszowych/ A to vczynili ráno.

12. Y vpiekli ofiáre wielkonocną ták iáko sie godziło/ y ine ofiáry powárzyli z wonnośćiámi w kotlech y w gárncoch.

13. Potym rozdáli miedzy wszytko pospolstwo/ potym też dla siebie nágotowáli/ y y dla kápłanow.

14. Abowiem kápłani ofiárowáli tłustośći áż sie godziná dokończyłá/ á Lewitowie gotowáli sobie y bráćiey swey synom Áronowym.

15. Spiewacy też postánowieni ku chwale Páńskiey/ potomkowie Azáfowi/ obchodźili vrząd swoy ták iáko byli postánowieni od Dawidá/ Azáf/ Zácháryasz/ y Jedythun od krola náznáczony.

16. Przythym odźwierni strzegli v káżdych drzwi/ á żaden z nich swego vrzędu nie zámieszkawał/ gdyż Lewitowie bráćia ich gotowáli im iedzenie.

17. Y odpráwiło sie onego dniá wszytko co należáło ku ofierze Páńskiey/ y ku obchodzeniu wielkiey nocy.

18. Y ku oddawániu ofiar ná ołtarz Páński/ z roskazánia Jozyaszá krolá.

19. A ták Izráelczycy ktorzy thám ná then czás byli/ obchodźili wielkanoc y świetho przaśnikow przez siedm dni.

20. Y nie byłá obchodzona thakowa wielkanoc/ od czásow Sámuelá proroká.

21. Ani żadny krol Izráelski nie spráwował tákiey wielkiey nocy iáko Jozyasz/ y kápłani/ Lewitowie/ y wszytcy Zydowie y Izráelczycy/ ktorzy byli ná ten czás/ y mieszczánie Jerozolimscy.

22. A tá wielka noc byłá obchodzoná osmego nastego roku zá krolestwá Jozyaszowe.

23. Ktorego Jozyaszá spráwy były pobożne przed Pánem Bogiem iego/ á serce iego było bogoboyne.

24. Ale o tych rzeczách ktore sie zá niego dźiáły/ z dawná nápisano iest/ y o tych ktorzy grzeszyli przećiw Pánu/ á przewyższáli złośćią wszytki narody y krolestwá/ y spráwy ich ktoremi go obráżili/ ták iż wyroki Boże srodze sie wypełniły nád Izraelem.

25. Tv rzeczy gdy sie dźiały zá Jozyaszá tedy Fárao wypráwił sie ná woynę przećiw Charchemis ktore leży nád rzeką Eufrátes/ przećiwko ktoremu wyćiągnął Jozyasz.

26. Ale krol Egipski wypráwił k niemu z tym poselsthwem/ Coż á spráwe masz ze mną krolu Judski?

27. Nie do ćiebiem ći iesth posłan od Páná Bogá/ áleć ia mam wálczyć nád Eufrátes/ A

tes/ A thák gdyż iest Bog zemna á wzruszá mie do tego/ zániechay mie/ á nie przećiw sie Pánu.

28 Ale Iozyasz nie wroćił ná zad wozu swego/ leć sie gotował iákoby znim bitwe stoczył/ nie słucháiac słow Ieremiaszá proroká/ ktore był powiedział z vst Páńskich.

29 Y zwiodł znim bitwe ná polu Mággedo/ á kśiażetá zbieżáły sie do krolá Iozyaszá.

30 Kthory rzekł służebnikom swoim/ Wywiedźcie mie z bitwy/ boćiem bárzo medł. A ták nátychmiast iest wywiedzion z woyská od swoich służebnikow/ á wśiadszy ná drugi swoy woz/ odwieźion iest do Ieruzálem/ y támże vmárł/ á pogrzebion w grobie oycow swoich.

31 Y żálowáli Iozyaszá po wszytkim Żydostwie/ kthorego też żałował y Ieremiasz prorok/ y dźiś go ieszcże żáluia przełożeni/ y pánowie zniewiástámi/ ktora rzecz weszłá w obyczay wieczny po wszytkim národźie Izráelskim.

32 Ale ty rzeczy sa opisáne w kronikách krolow Iudskich/ ze wszythkimi spráwami y postepki Iozyaszowymi o wszech z osobná y wszytki iego zacnośći/ y biegłośći kthore miał w zakonie Páńskim/ y rzeczy przed tym od niego spráwione/ tákże y to com tu przypominał/ nápisano iesth w kśiegách krolow Izráelskich y Iudskich.

33 Tedy ludzie narodu nászego wźieli Iechoniaszá syná Iozyaszowe°/ y postánowili go krolem ná mieścu Iozyaszá oycá iego gdy mu było trzydźieśći y trzy látá.

34 Y krolował trzy mieśiace w Iudźie y w Ieruzalem áż mu odiał krolestwo Ierozolimskie krol Egiptski.

35 Założył też ná ludźi wine stho tálentow srebrá/ y tálent złotá.

36 A postánowił krolem Ioákimá brátá iego nád Iuda y nád Ieruzalem.

37 Y dał do wieźienia przełożone Ioákimá y brátá swego Zárácelá/ á poimawszy ie wydał ie do Egiptu.

38 Ná ten czás Ioákimowi było dwádźieśćiá y pieć lat gdy krolowáć począł w źiemi Iudá y Ieruzálem/ á dopuszczał sie złośći przed Pánem.

39 A przethoż przyćiagnał przećiw niemu Nábuchodonozor krol Bábiloński/ á zwiazawszy gi łáncuchem zawiodł do Bábilonu.

40 Tenże Nábuchodonozor zábrał wszytki naczynia świete Páńskie/ á zániozszy postáwił ie w kośćiele swoim w Bábilonie.

41 A wszythki ine spráwy iego/ nieczystość y pohánbienie iego wypisáne sa w kśiegách kronik Krolewskich.

42 Ponim krolował Ioachin syn iego ktoremu ná ten czás było ośmnaśćie lat/ gdy był postánowion krolem.

43 Y krolował w Ieruzalem przez trzy mieśiace/ y przez dźieśieć dni/ dopuszczáiac sie złośći przed oblicznośćia Páńska.

44 A po roku posłał Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y zágnał go do Bábilonu z świetym naczyniem Páńskiem.

45 Y postánowił Sedekiaszá krolem nád Iuda y nád Ieruzálem/ ná then czás gdy mu było dwádźieśćiá lath y rok/ á krolował przez iedennaśćie lat.

46 Y dopuszczał sie złośći przed oblicznośćia Páńska/ á nie bał sie onych słow ktore powiedźiał Ieremiasz prorok z vst Páńskich.

47 Abowiem gdy przyśiagł krolowi Nábuchodonozorowi/ odstawszy od niego nie zdźierżał mu wiáry/ y zátwardźiwszy szyie swa y serce swe zgwałćił vsthawy Páná Bogá Izraelskiego.

48 A przetoż kśiażetá ludu Páńskiego wiele sie złego dopuszczáli/ y przechodźili złośćia wszytki ine narody/ plugáwiac świety kośćioł Páński w Ieruzalem.

49 A dla tegoż Bog oycow ich posłał posłá swego/ przez ktorego by ie przywroćił/ áby sie nád niemi zlitował/ y nád przybythkiem swoim.

50 Ale sie oni násmiewáli z posłow iego/ á ile kroć do nich Pan mowił/ szydźili z prorokow.

51 Ták iż sie obruszył w gniewie przećiw ludowi swemu/ dla złośćiwych spraw ich/ y roskazał krolom Káldeyskim powstáć przećiwko niem.

52 Kthorzy pomordowáli młodźieńce ich mieczem wszedy około iego kośćiołá świetego/ nie przepuśćili thák młodemu iáko y stáremu/ áni pánnience/ áni młodźieńcowi.

53 Ale wszythcy wydáni sa w rece ich/ ze wszytkim świetym Páńskiem naczyniem/ á nábrawszy skárbow krolewskich zánieśli do Bábilonu.

54 Kośćioł Páński spalili/ mury Ierozolimskie porozwaláli/ ogień załozyli ná wieżach iego.

55 Poniszczyli wszytki zacne rzeczy y wniwecz obroćili/ záwiodszy do Bábilonu ty ktorzy byli pozostáli od mieczá.

56 Ktorzy tham służyli krolowi y synom iego/ áż gdy Persowie otrzymáli krolestwo/ y áż sie tho wypełniło/ co był Pan powiedźiał przez vstá Ieremiaszowe.

57 To ieſt áby ziemiá vżywáłá świat ſwoich/ ktora tháK długo odpoczywáłá/ iáko długo byłá opuſthoſzoná/ áż ſie wypełniły ſiedmdzieſiat lat y ſiedm.

Kapitulá. 2.

1. Cyrus dopuſzczá Zydom iść dobrowolnie do Jeruzálem. 6. A okázuiąc łáſke nád nimi/ dawa im mándaty y wſpomożenie. 10. Odſyła z nimi naczynia świete. 13. Jmioná ich. 16. Nieprzyiaciele Zydowſcy chcąc im to przekáźić/ piſzą do krolá liſthy potwarne. 25. Wyrok krolewſki áby niebudowano Jeruzálem.

2. Kron. 36. 2. Ezdr. 1.

1. *Oku pierwſzego zá pánowánia Cyruſá krolá Perſkiego/ áby ſie doſyć ſtáło ſłowu Páńſkiemu ktore powiedział przez vſtá Jeremiaſzowe.

2. Wzbudźił Pan ſerce tegożto Cyruſá krolá Perſkie°/ ktory kazał iáwnie wywołáć po wſzytkim ſwym kroleſthwie / roſkazawſzy ná to ſpołu y liſty roſpiſáć.

3. Ták roſkázuie Cyrus krol Perſki/ Pan Jzraelſki/ Pan nawyżſzy poſtánowił mie krolem wſzego świátá / poruczywſzy mi budowáć ſobie kośćioł w Jeruzálem ktore ieſt w Judá.

4. Jeſli tedy ktory ieſt coby był z narodu iego/ niechayżeć z nim bedźie ten Pan/ a Pan iego/ á iechawſzy niechać buduie kośćioł Bogu Jzraelſkiemu kthory mieſzka w Jeruzalem.

5. A ták wſzytcy ći ktorzy mieſzkáią po mieſcách rozmaitych/

6. Niechać ie rátuią złotem/ ſrebrem/ vpominki/ końmi/ bydłem/ oprocz inych rzeczy co ktho bedźie obiecował dáć ná kośćioł Páńſki ktory ieſt w Jeruzalem.

7. Tedy przednieyſzy z káżdego pokolenia/ z Judy/ y z Beniámin/ kápłani y Lewitowie/ y wſzytcy ktorzy z poduſzczenia Páńſkiego byli wzbudzeni/ ruſzywſzy ſie iecháli ku náprawieniu kośćiołá Páńſkiego/ ktory ieſt w Jeruzálem.

8. Y wſpomagáli ie narodowie okoliczni wſzytkimi potrzebámi.

9. To ieſt/ złothem/ ſrebrem/ końmi/ y bydłem/ y wiela obietnic/ zwłaſzczá ktorych do tego byłá myſl pobudzona.

10. Krol też Cyrus wynioſł naczynia świete Páńſkie / ktore Nábuchodonozor krol Bábilońſki zábrał z Jeruzálem/ á poświećił ſwym báłwánom.

11. A ták Cyrus krol Perſki wźiawſzy ty náczynia/ oddał Mitridátesowi podſkárbiemu ſwemu.

12. Przez ktorego podáne ſą Sálmánáſſárowi ſprawcy ziemie Judſkiey.

13. Ktorych tá byłá liczbá/ kubkow złotych tyſiąc/ á ſrebrnych thyſiąc / miednic ſrebrnych dwádzieśćiá y dziewięć.

14. Bániek złothych trzydzieśći á ſrebrnych dwa tyſiąca cztery ſtá y dzieſięć/ y inego naczynia tyſiąc.

15. A ták wſzytkiego naczynia złotego y ſrebrnego ktore odnieſiono/ było pięć thyſięcy czterzy ſtá ſześćdzieſiąt y dziewięćioro/ ktore ſpołu z więźnimi do Sálmánáſſárá do Jeruzálem były prowádzone z Babilonu.

16. Ale zá czáſow Artáxerxeſá krolá Perſkiego/ Biſlem/ Mitridátes/ Thábel/ Ráhum/ Beeltheem/ y Semezius piſarz/ z inymi ſwymi towárzyſzmi ktorzy mieſzkáli w Sámáriey y indziey/ tákowy liſt nápiſáli.

17. Krolowi Artáxerxeſowi pánu náſzemu/ My ſłudzy twoi Ráchum káncierz y Semelius piſarz/ y ini dworzánie/ tákże ſedźiowie dolney Syriey y Feniciey.

18. Wiedzże teraz krolu pánie náſz/ iż Zydowie ktorzy ſám przyſzli do nas z támtąd do Jeruzalem miáſtá odpornego y złośćiwego/ poczęli náprawowáć rynki y mury iego/ y budowáć kośćioł.

19. A ieſliby tho miáſto było zbudowáno/ y mury dokończone/ tedy nie thylko nie będą chćieć dawáć hołdu/ ále ſie też będą y krolom przećiwić.

20. A iż pilnie robią około kośćiołá/ nie zdáło ſie nam zániedbawáć tey rzeczy.

21. Ale to oznaymić tobie krolowi Pánu náſzemu/ iż ieſliby ſie to tobie podobáło/ niechać pátrzą w kronikách oycow twoich.

22. Tedy naydźieſz co ieſt o tym nápiſano/ y poznaſz iákie tho ieſt miáſto odporne / á ktore burzy krole y miáſtá.

23. A iż Zydowie częſthokroć zdradzáli/ wſzczynáiąc walki vſtawicznie/ dla czego to miáſto było pobořzone.

24. A przethoż teraz tobie krolu pánie náſz oznáymuiemy/ bo ieſliżby to miáſto było pobudowáne/ y mury iego dopráwione/ tedy potym nie bedźieſz miał wolnego przyſtępu do Syriey dolney y do Fenicyey.

25. Tedy krol odpiſał Ráhumowi Káncle rzowi/ y Beeltemowi/ y Semeliuſzowi piſárzowi/ y inym ich towárzyſzom kthorzy mieſzkáli w Sámáriey/ w Syriey/ y w Fenicyey/ tymi ſłowy.

26. Czytałem liſt ktoryśćie do mnie piſáli/ y roſkazáłem ſie o tym pilno pytháć/ náláżło ſie tedy iż miáſto to było vſthawicznie krolom przećiwne.

27. A lud w nim mieſzkáiący odporny był/ y wal

y walki wszczynaiący.

28 Ktemu że thez krolowie byli w Jeruzalem thak możni y ciężcy nad dolną Syrią y Fenicią/ wkładáiąc ná nie nieznośną dań.

29 A tákem teraz rozkazał áby then lud nie budował miástá/ á opátrzcie áby sie nad to nic więcey nie działo.

30 A iżby tá złość więcey sie nie rozmnażáłá ku przekáżie krolom.

31 Tedy Ráhum y Semelius przeczedszy listy Artáxerxesá krolá/ zebrawszy sie z towárzyszmi swemi przyiechali prędko do Jeruzalem z niemałym pocztem y z woyskiem ludu.

32 Y poczęli przekáżáć budowánie/ y zakázano budowáć kościołá Jerozolimskiego/ áż do wtorego roku pánowánia Dáriuszá krolá Perskiego.

✥ ✥ ✥ ✥

Kapituła. 3.

1. Vczta Dáriuszowá. 16. Trzy rzeczy podáne krolowi od trzech młodzieńcow.

1. Otym gdy Dáriusz otrzymał krolestwo/ spráwił vczthę wielką ná lud swoy y ná swe domowe/ y ná przełożone Medskie y Perskie/ ná wszytki pány y ná vrzedniki nád stem dwiemadziesty y siedmią ziem/ począwszy od Jndiey do Etiopiey.

2. Ci gdy sie do domow wrocili náiadszy y nápiwszy sie/ krol też Dárius szedł do pokoiu swego/ y spał pokąd sie nie ocucił.

3. Tedy trzey młodzieńcy z drábantow ktorzy sthrzegli osoby krolewskiey/ rzekli ieden ku drugiemu/

4. Powiedz káżdy z nas iákie swe zacne zdánie/ á czyiaby kolwiek rzecz zdałá sie mędrszá nád inne/ niechay go krol Dáriusz opátrzy zacnemi vpominki y dáry/ áby go obleczono w szárłat/ áby pił ze złotá/ y we złocie sypiał/ áby go wożono ná wozie w rzędzie złotym/ y w záwoiu lnu cienkiego y w łáncuchu ná szyi.

5. A iżby dla mądrości swey siedział wtory od Dáriuszá/ y był názwan powinowátym Dáriuszowym.

6. Tedy káżdy nápisawszy rzecz swą zápieczętowáli y podłożyli pod wezgłowie krolewskie/ mowiąc/

7. Iż gdy sie krol ocuci/ tedy mu the cedułe oddádzą/ v ktorimkolwiek krol skáże ze trzemi książęty Perskimi że iest mędrszym w pościeci swoiey/ ten niechay otrzyma nagrode zwycięstwá/ iákosmy nápisáli.

8. Nápisał tedy pierwszy iż wino iest rzecz namocnieysza.

9. Drugi nápisał iż krol iest rzecz namocnieysza.

10. Trzeci záś nápisał/ iż niewiástá iesth rzecz namocnieysza/ á wszákoż prawdá wszytko zwycięża.

11. A ták gdy krol wstał/ tedy mu podáli ony cedułý ktore on przeczedł.

12. Y wezwał ku sobie wszytkich Perskich y Medskich książąth/ pánow przełożonych/ rad y vrzędnikow.

13. Gdy tedy záśiadł rádę swą/ á czythano przed nimi cedułý/ rozkazał wezwáć młodzieńcow onych/ aby káżdy rzecz swą wyłożył.

14. A iáko skoro przyszli oni wezwáni/ rzekł do nich/ Wypráwcie nam to pisáme wasze.

15. Tedy pierwszy ktory opowiedział o mocy winá/ ták powiedział rzecz swą.

16. Pánowie moi/ y iákiey iesth mocy wino nad ine wszytko: abowiem wszytki zwodzi ktorzy ie piiáią.

17. Czyni iednaką myśl thák krolowi iáko y sierocie/ ták niewolnikowi iáko y wolnemu/ ták vbogiemu iáko y bogatemu.

18. Y wszytki myśli obráca w wesele y w rádość/ ták iż żaden nie pámięta áni frásunku áni długu.

19. Czyni myśl káżdemu/ iákoby miał być ná bogatszym/ á niema żaden względu áni ná krolá/ áni ná przełożonego/ á spráwnie to wszytko tálentmi mierzy.

20. Potym gdy sobie podpiią nie pámiętáią áni ná powinowáctwo/ áni ná brácią/ ale wnet mieczow dobywáią.

21. A gdy sie roztrzeźwią/ nie pámiętáią co czynili.

22. A przetoż o pánowie/ obaczcie iákoć iest namocnieysza rzecz wino/ iż ták do tego ludzi przywodzi/ á to powiedziawszy vmilknął.

✥ ✥ ✥ ✥

Kapituła. 4.

1. Drugi młodzieniec wypráwuie rzecz swą o mocy krolewskiey. 13. Zorobábel trzeci okázuie iáko są mocne niewiásty y złe. 34. A wszákoż wszytko to nic nie iest przeciw mocy prawdy. 36. Ktorą okázuie iáko oná mocą swą wszytko przewyższa. 41. Jego rzecz od wszytkich iest pochwalona. 43. Prosi krolá o náprawę kościołá Jerozolimskiego. 47. Czego mu tá skáwie dozwala. 48. Mándat krolewski około tey rzeczy.

1. GEdy wthory co powiedźiał o mocy krolewſkiey/ záczął rzecz ſwą tymi ſłowy
2. Izali pánowie moi nie ieſt to wielka moc ludzka/ gdyż źiemie y morze trzymáia y wſzytko co w nich ieſt?
3. A wzdy krol dáleko ieſth mocnieyſzy/ ktory nad wſzytkymy pánnie/ y roſkázuie/ á wſzytko ſie ſtawa ná roſkazánie iego.
4. Jeſli roſkaże ruſzyć woyne iednym przećiw drugim/ wnet vczynia/ poſleli ie przećiw nieprzyiaćielom/ ida/ rozwalaiac gory/ mury/ y wieże.
5. Morduia y bywáia mordowáni/ á nie przeſthepuia roſkazánia krolewſkiego/ ieſli ż zwyćieſtwo wezma/ tedy y łupy y wſzytki ine rzeczy kthorych doſtáli/ krolowi odnoſza.
6. Tákże y ći ktorzy nie walcza áni woiuia iedno ſie rola páraia/ ći też poſiawſzy y pożawſzy/ krolowi to przynoſza/ A przymuſzaia iedni drugie/ áby dawali mu dań/ chociaż on tylko ſam ieſt.
7. Jeſli on roſkaże áby zábito/ zábiiaia/ ieſli puśćić/ puſzczáia.
8. Każe bić/ biia/ każe borzyć/ borza/ każe budowáć/ buduia.
9. Jeſli każe z gruntu wywroćić/ wywroca/ każe ſzczepić/ ſzczepia.
10. Owa wſzytek lud y woyſká iego/ iednemu ſámemu ſa poſłuſzni/ á chociaż on ſiedźi/ ie/ ábo pije/ ábo ſpi/ thedy około niego wſzytcy ſtraż trzymáia.
11. Y niema żaden tey mocy odeydż od niego ku opráwowániu ſwych rzeczy/ thez káżdy muśi ſłucháć roſkazánia iego.
12. A ták o pánowie moi/ y iákoż krol nie ieſt mocnieyſzy ktoremu ſie dźieie tákowe poſłuſzeńſtwo?
13. A gdy ten vmilknał/ tedy trzeći ktory był Zorobábel co o niewiáſthach y prawdźie powiedźiał/ ták mowić pocżął.
14. O pánowie moi/ żadnym ſpoſobem/ áni krol ktory ieſt wielki/ áni wielkość ludźi/ áni wino/ nieprzewyżſza w mocy ſwey.
15. A ták co ieſth wyżſzego/ y co pánnie nád niemi/ izali nie niewiáſty? Niewiáſthy ć y krolá ſámego/ y wſzytek lud ktory pánnie nád źiemia y nád morzem zrodźiły.
16. Z tych ći ſa národzeni y od nich wychowáni/ ći ktorzy winnice ſádza/ ná ktorych ſie winá rodza.
17. Tyć ludźiom ſzáty ſpráwuia/ y to co ieſt ku ochędoſtwu ludzkiemu/ áni moga być ludźie przez niewiaſt.
18. Tákże ieſli ktorzy názbieráia złotá/ ſrebrá/ y rzeczy napięknieyſzych/ á gdy bywáia vieći miłośćia iákiey niewiáſty cudney y chędogo vbrániey.
19. Izali ći nie vdawáia oczu ſwych zá nia/ opuśćiwſzy ono wſzytko y zapátrzáiac ſie ná nie otwárſzy vſtá/ żadáia iey wiecey niż złotá ábo ſrebrá/ y inych rzeczy napięknieyſzych?
20. Opuśći człowiek oycá ſwego ktory go wychował y włáſna źiemie/ á przyſthánie do żony ſwey.
21. Rádſzey żywie z żona ſwoia/ zápomniawſzy oycá/ mátki/ y oyczyzny ſwoiey.
22. A z tad poznáć możećie/ iáko nád wámi niewiáſty pánuia/ Izali nie ná nie robićie y prácuiećie? á wſzytko tho záſie niewiáſtam oddawaćie y odnośićie.
23. Nad to człowiek idac w droge/ przypáſuie miecz ſwoy/ áby zbiiał y kradł/ ábo ſie puſzcza na morze/ y płynie po rzekách/ ták że idźie prezćiw lwowi/ á przechadza przez mieyſca ćiemne.
24. Potym nákradſzy/ ná wydźierawſzy/ y ná łupiwſzy/ czegokolwiek doſtánie odnośi tei ktora miłuie.
25. A tákći człowiek żone ſwa miłuie wiecey nizli oycá y mátke.
26. Kte ieſzcze wiele ich zapátrzywſzy ſie ná niewiaſty poſzaleli/ y podáni ſa dla nich w niewola.
27. Wiele ich zginęło y vpádło/ á wiele ich dla niewiaſt zgrzeſzyło.
28. A przetoż/ izaż mi teraz nie wierzyćie? Izali krol nie ieſt wielki w mocy ſwey/ ktorego wſzytki źiemie obawiáia ſie dotknać?
29. A wżdym go ia widźiał ſámego/ y Apámene onego zacnego Bártaká corke założnice iego/ gdy ſiedźiálá po práwey rece iego.
30. A ziawſzy korone z głowy krolewſkiey/ włożyła ia ná ſie/ y biłá krolá lewa reka.
31. Wſzákoż on w then czás zápátrzał ſie ná nie vſtá otworzywſzy/ á ieſli ż oná piekna poſtáwke vkazálá/ tedy ſie iey vśmiechał/ á gdy ſie gniewálá/ tedy ia przepraſzał/ iednáiac ſie z nia.
32. A ták pánowie moi/ izaż co ieſt mocnieyſzego nád niewiáſty/ ktore tákowe rzeczy przewodza?
33. Tedy krol y pánowie poczęli pogladáć ieden ná drugiego/ á on zá tym pocżął o prawdźie mowić.
34. Izaż pánowie moi nie ſa mocnieyſze niewiaſty? ale źiemiá ieſt wielka/ niebo wyſokie/ y słońce w biegu ſwym predkie/ Abowiem ná okregu niebieſkim wybiegſzy dniá iednego/ záſie ſie wráca ná pierwſze ſwe mieſce.

35 Izali ten ktory to czyni nie ieſt wielki: a wſzakoż prawdá ieſth więtſza y nad wſzytko mocnieyſza.

36 Prawdę opowieda wſzytek świát/ y niebo ia też wyſlawia/ Wſzytki rzeczy ſtworzone lękáią ſię iey/ y drżą przed nią/ á nie máſz nic nieſpráwiedliwego kedy oná ieſt

37 Nać wino przygáne ſwoie/ y krol ma przygáne ſwoie/ maią niewiáſty przygáne ſwą/ y wſzytek narod ludzki ma przygány ſwe/ wſzythki ſpráwy ich ſą złośćiwe á nie máſz w nich nic cáłego/ y poginą z przygáną ſwoią.

38 Aleć prawdá trwa w ćzerſtwośći ſwoiey na wieki/ żywie y obfituie ná wſzythki potomne czáſy.

39 Y nie ma względu áni bráku w oſobách ále czyni tho co ieſth ſpráwiedliwego/ á wſtrzymawa ſię od wſzeláktey złośći y nieſpráwiedliwośći/ wſzyſcy zezwaláią ná iey ſpráwy.

40 Y nie máſz nic w ſądziech iey nieſpráwiedliwego/ onać ieſt mocą/ krolęſtwem/ możnośćią/ y maieſtathem ná wieki wieczne. Niechayżeć będźie błogoſłáwiony Bog prawdy ná wieki.

41 To powiedziawſzy gdy vmilknął/ thedy wſzytek lud záwołał/ mowiąc/ Prawdáć ieſth rzecz nawiętſza y namożnieyſza.

42 Tedy krol rzekł k niemu/ Proś od nas czego chceſz/ y więcey nad to niż ieſth ná piſmie podano/ á my to dámy tobie/ dla tego iżeś ieſt náleziony mędrzſzym/ będźiesz śiadał tuż podle mnie/ á będą cię názywáć powinowatym moim.

43 Zátym on rzekł ku krolowi/ Pámiethay ná ono twe przyrzeczenie/ kthoreś vczynił tegoż dniá gdyś krolęſtwá doſtał/ iżeś obiecał opráwowáć Jeruzálem/ y odeſłáć naczynia ktore z támtąd ſą pobráne.

44 Kthore był Cyrus odłożył gdy czynił ſlub o zborzeniu Babilonu/ że ie tám miał odeſłáć.

45 Abowiemeś też ſlubował pobudowáć kośćioł ktory popſowáli Edomczycy/ gdy źiemiá Judſka byłá poborzoná od Kaldeyczykow.

46 A przetoż teraz tego proſzę v ćiebie krolu moy pánie/ oto táć ieſt zacność o kthorą ćię proſzę/ A przetoż vczyń doſyć ſłowu ktoreś przyrzekł vſty twoimi krolowi niebieſkiemu.

47 Tám krol Dáriuſz powſtawſzy/ pocáłował go/ y nápiſał mu liſty do wſzytkich ſwych podſkarbiow/ do ſtaroſt/ pánow/ y vrzędnikow aby z nim iecháli y prowádzili go ku budowániu Jeruzalem.

48 Y nápiſał liſthy do przełożonych dolney Syriey y Feniciey/ y w Libanie/ kthorym roſkazał/ aby drzewa Cedrowe wieźiono z Libanu do Jeruzálem á pomogli mu miáſta budowáć.

49 Nad to dał liſt wolny Żydom ktorzy ſię wrácáli do Judá z krolęſtwa iego/ aby żaden przełożony/ żaden vrzędnik/ żaden ſpráwcá nieśmiał przyſtępowáć do drzwi ich.

50 Ale iżby wſzytká ich źiemiá w kthoreyby mieſzkáli wolna im byłá/ á iżby Edomczycy puśćili miáſteczká Żydom w kthorych mieſzkáli.

51 Ktemu áby ná budowánie kośćiołá dawano im ná káżdy rok dwadźieśćia talentow/ ażby ſię budowánie dokończyło.

52 Przytym ku ſpráwowániu ofiar palonych ná ołtarzu ná káżdy dźień/ thák iáko mieli roſkazánie/ kázał dawáć drugie dźieśięć tálentow ofiarowáć ná káżdy rok.

53 Nád to ieſzcze ábyći wſzytcy ktorzy wyſzli z Bábilonu ku budowániu miáſthá/ ták oni ſámi iáko y potomſtwo ich/ tákże y wſzytcy kapłani ktorzy támże ſzli aby wolnośći mieli.

54 Opiſał theż y nákład zá kthoryby ſpráwiono ſzáty poświęcone w ktorych miano odpráwowáć ſłużby Boże.

55 Roſkazał też áby y Lewitom dawano żywność ażby ſię kośćioł dokończył/ y miáſtá doprawiło.

56 Przytym poſtánowił áby dawano płát y iurgielth wſzytkim tym ktorzy miáſthá ſtrzegli.

57 Y odeſłał wſzytki naczynia ktore był Cyrus wyniośł z Bábilonu/ y wſzytko to cokolwiek był Cyrus roſkazał/ toż też on roſkazał áby vczyniono y odeſłano do Jeruzalem.

58 A thák wyſzedſzy on młodźieniec/ podniośł twarz ſwą ku niebu/ á obroćiwſzy ſię ku Jeruzalem/ czynił dźięki krolowi niebieſkiemu/ mowiąc/

59 Od ćiebieć ieſt zwyćięſthwo/ od ćiebieć ieſt mądrość/ y twoiać ieſt chwałá/ á ia ieſtem twoim ſługą.

60 Dźiękuię tobie ktoryś mi dał mądrość/ ktorą ia tobie przywłaſzczam o pánie przodkow náſzych.

61 Potym wziawſzy liſty iechał do Bábilonu/ y oznaymił wſythke ſpráwę bráćiey ſwey.

62 Ktorzy chwalili Bogá oycow ſwoich/ iż im dał wolność y odpuſzczenie.

63 Ku iechániu y ku budowániu Jeruzálem y kośćiołá/ kedy wzywaią imienia iego/ Y weſelili ſię z muzyką y z wielką rádośćią przez ſiedm dni.

Kapitulá. 5.

1\. Liczbá tych ktorzy się wrocili z więzienia. 42. Sluby y obietnice ich. 43. Vpominki y ofiáry ich. 50. Poczatek naprawy kościolá. 58. Vstáwy chwaly y posługi kápłanow y Lewitow. 62 Y wszytkiego ludu. 66. Nieprzyiaciele ich chcą z nimi przymierze ná zdrádźie vczynic. 70. Ale oni ich rosthropnie nie przyimuia.

1\. GDy się tedy thy rzeczy dźiały/ obráni są z domow oycowskich ku iechániu wedle pokolenia ich/ y z żonámi/ z syny/ z corkámi/ z slugámi/ y z służebnicami/ y z bydly swoimi.

2\. Z ktorymi posłał krol Dáriusz tysiac iezdnych porucżywszy im aby ie prowadźili/ ażby się bespiecżnie wrocili do Jeruzálem/ z śpiewániem/ z bebny/ y z trabámi.

3\. Y weselili się z tego wszythcy bráćia ich/ kthorym roskazał aby wszytcy spolu szli w towárzystwie z nimi.

4\. A tyć są imioná tych kthorzy wyszli według swego pokolenia/ y wedle domow swoich.

5\. To iest kápłani synowie Fineesá syná Aronowego/ Jezus syn Jozedekow syná Sáráiego/ Joákim syn Zorobábelow syná Sálátielowego z domu Dawidowego z potomstwá Fáres/ z pokolenia Judá.

6\. Kthory Zorobábel zá krolá Perskiego Dáriuszá był mądrym w powieśći swey roku wtorego zá pánowánia iego/ miesiacá Nizán/ ktory iest pierwszym w roku.

7\. Tu zás są oni Zydowie ktorzy wyszli z więzienia/ co ie był Nabuchodonozor krol Bábiloński záwiodl do Babilonu.

8\. Zkad się wrocili do Jeruzálem y do źiemie Judskiey/ á każdy z nich iechał z Zorobábelem do miástá swego/ z Jezusem/ z Nehemiaszem/ Záchárjaszem/ Rezeiaszem/ Eneniaszem/ Márdocheuszem/ Belsanem/ Misfárászem/ Recliaszem/ Rehumem/ y z Bááná ktory ie prowadźił.

9\. A tać iest liczbá narodow ich y przewodnikow ich z narodu Faresowe°/ dwá tysiacá sto siedmdźiesiat y dwá/ z domu Sáfácyászowego/ trzy stá siedmdźiesiat y dwá.

10\. Tych zasię ktorzy poszli z domu Arechá/ było siedm set pięćdźiesiat y sześć.

11\. Pothomstwá Fáathmoábowego było dwá tysiacá ośm set y dwanaśćie.

12\. Z pothomstwá Eilámowego/ thysiac dwie śćie pięćdźiesiat y cżterzy.

13\. Tych zásię ktorzy poszli z Zathuiego było dźiewięćset cżterdźieśći y pięć/ á tych ktorzy poszli z Korbego było siedm set y pięć/ á z narodu Bániego/ sześć set cżterdźieśći y ośm.

14\. Z narodu Bibáiego sześć seth dwádźieśćiá y trzey/ z narodu Azgádowego trzy tysiace dwie śćie dwádźieśćiá y dwá.

15\. Z narodu Adonikamowego sześć seth sześćdźiesiath y siedm/ z narodu Bágoiego dwá tysiacá sześć dźiesiat y sześć/ z narodu Adinowego cżterzy sthá/ pięćdźiesiat y cżterzey.

16\. Z narodu Aterihezecyaszowego dźiewięćdźiesiath y ośm/ á z Ceilámowego y z Azetowego sześćdźiesiat y siedm/ z narodu Azuránowego cżterzy stá trzydźieśći y dwá.

17\. Z narodu Ananiaszowego sto/ z narodu Aromowego ieden/ z narodu Bazáiego trzy stá dwádźieśćiá y trzey/ z narodu Arsyfurythowego sto y dwá.

18\. Z narodu Meterowego trzy tysiace y pięć ktorzy poszli z Betlehem sto dwádźieśćiá y trzey.

19\. Ktorzy poszli y Nethofáth pięćdźiesiat y pięć/ ktorzy poszli z Anathoth sto dwádźieśćiá y ośm/ ktorzy poszli z Betschámos cżterdźieśći y dwá.

20\. Ktorzy poszli z Káriáthiárym dwádźieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Kafirá/ y z Berothu siedmset cżterdźieśći y trzey/ ktorzy poszli z Pirach siedm set.

21\. Ktorzy poszli z Chadiás y z Ammidoi cżterzy stá dwádźieśćiá y dwá/ ktorzy poszli z Arámách y z Gabáá/ sześć set dwádźieśćiá y ieden.

22\. Ktorzy poszli z Mákámos/ sto dwádźieśćiá y dwa/ ktorzy poszli z Bethel pięćdźiesiat y dwá/ kthorzy poszli z Nebosto pięćdźiesiat y sześć.

23\. Kthorzy poszli z Kalámoláo y z Ono siedm set dwádźieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Jerycho trzy stá cżterdźieśći y pięć.

24\. Kthorzy poszli z Sánaáh/ trzy tysiace trzy stá y trzydźieśći.

25\. Tych zasię ktorzy poszli z kaplanow z narodu Jedáiá syná Jezusowe° ktorzy są policżeni miedzy syny Sanásybowe dźiewięć set siedmdźiesiat y dwá/ z narodu Emerowego/ tysiac pięćdźiesiat y dwá.

26\. Z narodu Fáschurowego/ tysiac cżterdźieśći y siedm/ z narodu Chárymowego tysiac y siedmnaśćie.

27\. Z Lewithow zasię/ z narodu Jeschue/ Kadmiel/ Bánná y Suia siedmdźiesiat y cżterzey synowie/ á z kántorow ktorzy poszli z narodu Asáfowego/ sto cżterdźieśći y ośm.

Przytym

27 Przytym z odźwiernych/ z narodu Sálomowego/ Aterowego/ Tálmonowego/ Akubowego/ Hátetowego/ Schobiego/ wſzytkich ſto trzydzieśći y dziewieć.

28 Z kápłanow też ktorzy w kośćiele ſłużyli z narodu Zehá/ Háſchuſá/ Thabáoth/ Ceros/ Snia/ Faleu/ Labána/ Hágábá/ Akub/ Vtá/ Cetáb/ Hágab/ Sib:/ Anán/ Káthua/ y Cedur.

29 Z narodu Ráiá/ Dáiſán/ Nerodá/ Cháſebá/ Gáſemá/ Azia/ Finees/ Aſára/ Báſte/ Aſánách/ Mennim/ Náfizon/ Bákubub/ Hákuſá/ Háshur/ Fárácim/ Báráloth.

30 Z narodu Mehidá/ Kuthá/ Cháreſchá/ Bárkus/ Aſerár/ Thomoth/ Náſib/ y Atiſá.

31 Kthorzy poſzli z ſług Sálomonowych z narodu Házoforeth/ Fárudá/ Jeelách/ Loſon/ Hiddáel/ y Stáfelia.

32 Z narodu Agia/ Fákáret/ Zábin/ Sárotie/ Máſiás/ Gar/ Addus/ Subách/ Aferrá/ Bárrodis/ Sábbáth/ y Allom.

33 A wſzytkich kthorzy z kápłanow y z ſług Sálomonowych poſzli/ było trzy ſtá ſiedmdźieſiat y dwá.

34 Ci też ſa ktorzy wyſzli z Telmelah/ Telhárſchá/ ktore prowádził Cháráatalar y Aalár.

35 A nie mogli powiedźieć o domiech ábo narodźie ſwoim/ ktoryby poſzedł z Izráelitow.

36 Z narodu Dáláia ſyná Tubiego/ z narodu Nekodowego/ ſześć ſet y piećdźieſiat y dwá. A miedzy kápłany kthorzy ſpráwowáli vrząd kápłáńſki/ a nie nálaſł ſie przodek ich/ z narodu Hobiego/ Hakos y Addus/ ktory był poiał Augia zá żone z corek Berzellaiego/ y názywano go imieniem iego.

37 Tych narodu gdy ſzukano w reieſtrze ſpiſánego á nie ználeźiono/ tedy ie złożono z vrzedu kápłáńſkiego.

38 Abowiem Nehemiaſz y Athárias zákazáli áby ſie nie zábawiáli około poſług rzeczy świethych/ aż by był nawyżſzy kápłan ktoryby był ochedożony nauka y prawda.

39 A ták wſzytkich Izraelczykow kthorym było wiecey niż dwanaśćie lat/ było czterdźieśći tyſiecy oprocz ſług y ſłużebnic.

40 A ſług ich dwá thyſiacá trzy ſtá y ſześć dźieſiat/ ſłużebnic záſie ſiedm thyſiecy/ trzy ſtá ſześćdźieſiath y ſiedm/ Spiewákow y muzykow dwie śćie czterdźieśći y pieć.

41 Wielbładow/ czterzy ſthá trzydźieśći y pieć/ koni ſiedm ſet trzydźieśći y ſześć/ mułow dwie śćie czthердźieśći y pieć/ oſłow pieć tyſiecy pieć ſet dwádźieśćiá y pieć.

42 Y byli niekthorzy przednieyſzy z domow ſwoich/ ktorzy przyſzedſzy do kośćiołá Bożego ktory był w Jeruzalem/ obiecáli budowáć kośćioł on na thymże mieyſcu/ káżdy wedle możnośći ſwoiey.

43 A iż mieli złożyć do ſkárbu mieſcá świetego ná te robote tyſiac min złotá/ y pieć tyſiecy min ſrebrá/ á ſto ſzat kápłáńſkich.

44 A ták kápłani/ Lewitowie/ y poſpolſtwo mieſzkáli w Jeruzalem w oney kráinie/ y kośćielni śpiewacy/ odźwierni/ y inſzy Izráelczycy po ſwych miáſteczkách.

45 Potym gdy naſtał mieſiac ſiodmy/ Izráelczycy ktorzy trzymáli oſiádłośći ſwoie/ gdy ſie zeſzli wſzyſcy ſpołu do ſieni kthora ieſt v pierwſzey brany od wſchodu ſłońcá.

46 Tedy Jezus ſyn Joſedekow/ y bráćia iego kápłani/ Zorobábel też ſyn Salátielow y bráćia iego poczeli budowáć ołtarz Bogá Izráelſkiego.

47 Aby ná nim były odpráwowáne palone ofi[illegible]ry/ ták iáko to ieſt opiſano w kſiegach Moizeſzá meżá Bożego.

48 A choćiaż ſie przećiw niem ſprzyſiegáli niektorzy okoliczni narodowie/ ktorzy ſie z nimi nie zgádzáli/ y tárgáli ſie gwałtem ná nie/ á wſzákoż oni złożywſzy ołtarz ná mieſcu ſwym/ czynili ofiáry czáſu ſwego/ y palone ofiáry ták poránu iáko y w wieczor.

49 Y obchodźili świeto kuczek iáko ieſth w zákonie roſkazano/ y ofiáry powſzednie iáko przyſłuſzáło.

50 Potym też y vſtáwiczne ofiáry/ y Sábbátowe/ y ná nowiech mieſiacá/ tákże y inych świat vroczyſtych.

51 A ći ktorzy byli vczynili Pánu śluby/ poczeli Pánu ſpráwowáć ofiáry od pierwſzego dniá mieſiacá ſiodmego/ choćiaż kośćioł iego ieſzcze nie był pobudowány.

52 Dáli też pieniadze murárzom y robotnikom/ y obroki z wielka ochota.

53 Y wozy Sydończykom y Tyriyczykom áby drzewá Cedrowe z Libanu ſpuſzczone ná traftách do portu Joppe odwozili/ według roſkazánia kthore im dał Cyrus krol Perſki.

54 Thedy roku wthorego gdy przyſzli do kośćiołá Bożego w Jeruzalem/ mieſiacá wthorego/ Zorobábel ſyn Salátielow/ y Jezus ſyn Joſedekow y z bráćia ſwa

ćia swa/ z káplany y z Lewitámi/ y ze wszytkimi ktorzy przyszli z wiezienia do Jeruzalem poczeli zákładáć grunthy kośćiołá Páńskiego ná nowie miesiacá wthorego/ roku wtorego po przyśćiu swym do Jeruzalem y do Judy.

55 Y postánowili Lewity kthorzy byli we dwudziestu lećiech nád spráwámi Páńskimi/ y dogladał thego Jezus y syn iego ze wszytká swa bráćia/ y Kádmiel brat iego/ y Mádiábonowi synowie/ tákże y synowie Jode syná Heliádunowego/ y synowie iego z bráćia swa.

56 Tákże thez y wszytcy Lewitowie iednostáynie dogladáli oney roboty/ áby thym śpiesznieyszłá robothá około domu Páńskiego.

57 Pobudowáli tedy robothnicy kośćioł Páński.

58 A káplani vbráwszy sie w száty swe stáli z muzyka y z trabámi/ á byli też przy Lewitách synowie Azáfowi trzymáiac Cymbaly.

59 Chwalac y wysłáwiáiac Páná według roskazánia Dawidá krolá Izráelskiego.

60 Spiewáiac głosem wielkim ku chwale Páńskiey/ ktorego dobrotliwość y chwałá iest wieczna we wszytkim ludu Izraelskim.

61 Wszytek też lud trabili w traby y krzyczeli głosem wielkim śpiewáiac chwały Pánu zá budowánie kośćiołá iego.

62 Tám thez przychodzili z káplanow y z Lewitow/ y przednieyszy z domow ich/ ktorzy bedac w lećiech podeszli á widzieli kośćioł on pierwszy/ áby byli przy iego budowániu.

63 Thedy iedni z płáczem y z nárzekániem wielkim/ á wiele ich záśie z trabámi y z wielkim krzykiem weselili sie.

64 Thák iż lud nie słyszał trab przed płáczem/ choćiaż bárzo wiele ludu thak bárzo trabili/ iż ie dáleko było słycháć.

65 A ták gdy nieprzyiaćiele Judowi y Beniáminowi vsłyszeli krzyk ich/ przyszli sie dowiedowáć co to było zá trabienie.

66 A dowiedziawszy sie iż ći kthorzy wyszli z wiezienia budowáli kośćioł Pánu Bogu Izráelskiemu.

67 Przyszli do Zorobábelá/ Jezusá/ y do przednieyszych z domow/ mowiac/ iż z wámi społu bedziemy budowáć.

68 Abowiem y my też iesteśmy tákże posłuszni Pánu Bogu wászemu/ y spráwuiemy mu ofiáry ieszcze zá Askazáreta krolá Asyriyskiego/ ktory nas tu wprowádził.

69 Ktorym odpowiedział Jezus/ y Zorobábel/ y przednieyszy z domow Izráelskich: Nie godźi sie nam z wámi budowáć domu Pánu Bogu nászemu/ ábowiem my sámi budowáć bedziem Pánu Bogu Izráelskiemu/ thák iáko nam roskazał Cyrus Krol Perski.

70 A ták oni ktorzy mieszkáli w oney źiemi przekázáli Zydom/ á czyniac ná nie náiázdy/ záwśćiagáli od budowánia.

71 A wrywáiac sie vkradkiem/ y wszczynáiac rostyrki/ á buntuiac sie záwadzáli onemu budowániu/ iż sie nie mogło dokończyć poki był żyw krol Cyrus.

72 Y zahamowáno budowánie przez dwie lećie/ áż do pánowánia Dáriuszowego.



Kapitułá. 6.

1. Aggeus y Zácháriasz prorocy. 2. Sysenes stára sie iákoby przekáźił budowánie kośćiołá. 7. Potwarne ie° listy do krolá Dáriuszá. 22. Odpis krolewski áby im nie przekázano. 29. Vpominki iego.



1. Oku wtorego zá pánowánia Dáriuszowego/ Aggeusz y Zácháriasz syn Addow prorocy/ prorokowáli miedzy onymi kthorzy mieszkáli w Judá y w Jeruzálem opowiedáiac im słowá Páná Bogá Izráelskiego.

2. Tedy ná ten czás Zorobabel syn Sáláthielow y Jezus syn Josedekow poczeli budowáć dom Páński w Jeruzálem/ do czego im pomagáli y Prorocy Páńscy.

3. Ná ten czás byli im ná przekáźie Sysenes Starostá w Syriey/ y w Feniciey/ y Sátrábuzanes z inymi towarzyszmi swoimi.

4. Y pytáli ich z czyiemby dozwoleniem budowáli kośćioł then/ y dokończywáli budowánia onego/ á co sa zá robotnicy ktorzy około tego robia?

5. Ale stárszy Zydowscy dostapili łáski od Páná/ bo miał wzglad ná ty ktorzy sie wroćili z wiezienia.

6. A przetoż im nie zákazano budowánia áż to pothym oznaymili Dáriuszowi/ y przyniesiono im odpis.

7. A tenći iest przepis listu ktory pisáno y posłano do Dáriusá. Sysenes sthárostá Syriyski y Fenicki/ y Sátrábuzánes z towárzyszmi swoimi/ kthorzy sa w Syriey/ y w Fenici/

y w Fenicyey vrzedniki/ krolowi Dáriuſzo wi zdrowia zyczemy.

8\. Wiedzżápewne krolu pánie naſz/ iżechmy iezdźili do ziemie Judſkiey/ y bylichmy w mieśćie Jeruzálem/ á thameſmy nálezli ſthárſze Zydowſkie kthorzy ſie wroćili z więzienia.

9\. Buduiac Pánu kośćiol wielki/ nowy/ z kámienia ćioſanego y bárzo koſztownego/ y bálki iuż byly polożone ná ściánach.

10 A robotá im idźie bárzo ſporo/ y wſzytká ſpráwá ich ſzcześći ſie im/ y koncża tho z wielka pilnośćia/ y koſztem.

11\. Tedychmy pytáli onych ſtárſzych thymi ſlowy/ Ktoż wam roſkázal budowáć ten kośćiol/ y ty roboty záczynáć?

12 A dla tegochmy ich pytáli chcac to oznaymić tobie/ y wypiſáć ći ktorzy máia praca okolo tych robot/ y żadálichmy by nam dáli ná ſpiſku imiona przelożonych ſwoich.

13 Ktorzy nam ták odpowiedźieli/ My ieſteſmy ſludzy Páná thego ktory ſtworzyl niebo y ziemie.

14 A ten dom byl ći przed tym zbudowány z dawná od niektorego wielkiego y możnego krolá Jzráelſkiego.

15 Ale potym gdy zgrzeſzyli oycowie naſzy przećiw pánu Bogu Jzráelſkiemu/ wzruſzáiac go ku gniewu/ tedy ie podal w rece Nábuchodonozorá krolá Chaldeyſkiego do Bábilonu.

16 Ktorzy ten kośćiol zborzyli y popalili/ á lud do więzienia záwiedli do Bábilonu.

17 A wſzákoż krol Cyrus pierwſzego roku gdy opánowal kroleſtwo Bábilonſkie/ dal liſty áby ten kośćiol byl budowan.

18 Naczynia też zlote y ſrebrne kthore byl Nábuchodonozor zábral z kośćiolá Jerozolimſkiego/ á ſkladl ie byl w ſwym kośćiele/ wyniosl Cyrus krol z kośćiolá Bábilonſkiego/ y oddal ie Zorobabelowi/ y Sálmánázárowi ſprawcy.

19 Roſkázuiac im áby ie ſkladl w kośćiele Jerozolimſkim/ á izby ná mieſcu ſwoim zbudowal kośćiol Boży.

20 Tedy Sálmánázár przyiechawſzy zálożyl grunty kośćiolá Páńſkiego w Jeruzálem/ ktory ieſzcże y do tego czáſu buduia/ á nie ieſt dokończony.

21 A dla tegoż ieſli ſie to tobie ták zda o krolu/ każ pátrzáć miedzy kſiegámi krolá Cyruſá/ kthore ſa w Bábilonie/ á ieſliże ſie znaydźie iż zá iego dozwoleniem ieſt budowánie kośćiolá Páńſkiego w Jeruzálem/ á tobie ſie też ták zda krolowi á pánu náſzemu/ odpiſz że nam w tey rzeczy.

22 Tedy krol Dárius roſkazal ſzukáć miedzy wſzytkimi kſiegámi krolewſkimi/ y nálezi ono w Ekbátáne/ ktore miáſteczko ieſt w ziemi Medſkiey kſiegi niektore/ w ktorych ták bylo nápiſano.

23 Roku pierwſzego zá pánowánia ſwego/ Krol Cyrus roſkazal budowáć kośćiol Páńſki w Jeruzálem/ kedy bywály ofiary z wiecznym ogniem.

24 Kthorego wyſokość bylá ná ſześćidźieſiat lokiet/ á ſzerokość tákże.

25 A byly kámienie trzemá rzedomá ćioſáne/ á ieden rzad drzewá nowego kthore ſie thám rodźilo/ á izby ſzedl náklad z ſkárbu krolá Cyruſá.

26 Aby też naczynia świete z kośćiola Páńſkiego ták zlote iáko y ſrebrne/ ktore byl zábral Nabuchodonozor z kośćiolá Jerozolimſkiego/ á zániosl do Bábilonu/ áby záś byly wrocone do tegoż kośćiola Jerozolimſkiego/ y poſthawiono ie ná thym mieſcu ſkad ie bylo zábrano.

27 Y roſkazal Syſeneſowi Stáróśćie Syryiſkiemu y Fenickiemu Sátrábuzanowi y towárzyſzom ich/ y inym vrzednikom w Syriey y Fenicyey/ áby ſie o tym ſtáráli iáko by dáli pokoy mieſcu onemu/ á izby dopuśćili Zorobábelowi ſludze Páńſkiemu/ y ſpráwcam ziemie Judſkiey/ y ſthárſzym Zydowſkim żeby budowáli on kośćiol Páńſki ná mieſcu ſwoim.

28 A ták ia koniecżnie roſkázuie áby byl budowan/ á izby thy Zydy ktorzy ſie wroćili z więzienia opátrzali y im pomagáli/ áżby ſie kośćiol Páńſki dokończyl.

29 Ktemu áby z dolney Syriey y Feniciey dawano im dań ná ofiary Páńſkie przez Zorobábela ſprawce ná ofiáry Páńſkie/ ná ćielce/ ná ſkopy/ y na bárány.

30 Thákże ná zboże/ ná pſzenice/ ná ſol/ ná wino/ y ná oliwe vſthawicżnie ná káżdy rok/ ile okáża kápláni w Jeruzalem że ták wiele wychodźi ná káżdy dźien oprocż wſzego omieſzkánia.

31 Aby ták ofiáry byly ſpráwowáne Bogu nawyżſzemu/ zá krolá/ y zá iego dźieći/ á izby ſie modlono zá ich zdrowie.

32 Nád to poſtánowilichmy/ iż ktokolwiek wyſtapilby co przećiw temu co ieſt powiedźiano y opiſáno/ áby then byl obieſzon ná drzewie ktore by bylo wźiete z domu iego/ á iego dobrá áby zábrano do ſkárbu krolewſkiego.

33 A thák proſze Páná tego/ ktorego imienia tám wzywáia/ áby potráćil ták krole/

iáko

iáko y ludźi z poſpolſtwá kthorzyby ſie iedno ſtáráli/ iákoby co przekáźić ábo czym mogli vtrapić on kośćioł Jerozolimſki.

34 A tociem ia Krol Darius pilnie roſkázał áby ták było/ á nie ináczey.

KApitułá. 7.

1 Syſenes y towárzyſze iego wedle roſkazánia Dáriuſzowego pomagáią Zydom w budowániu kośćiołá. 5. Czás ktorego był zbudowan 7. Poświęcenie iego. 10 Obchodzenie wielkieynocy/ w ktorym ſie Zydowie weſelą przed Pánem.

1. TEdy Syſenes ſtároſtá dolney Syryey y Feniciey/ y Sátrábuzánes z thowárzyſzmi ſwoimi/ czyniąc doſyć mándátom krolá Dáriuſzá.

2. Pilnie doglądáli robot świętych prácuiąc około nich z ſtárſzymi y z przełożonymi mieſcá świętego.

3. Kthore święte roboty ſczęśćiły ſie gdy prorokowáli Aggeus y Zachariaſz prorocy.

4. A ták dokończyli onego wſzytkiego z roſkazánia Páná Bogá Jzráelſkiego/ á zá dozwoleniem Cyruſá/ Dáriuſzá/ y Artáxerxeſá krolow Perſkich.

5. Tedy dom náſz święty dokonan był trzećiego y dwudźieſtego dniá mieſiącá Adár/ roku ſzoſtego/ zá Dáriuſzá krolá Perſkie°

6. A ſynowie Jzráelſcy/ kápłáni/ Lewitowie/ y ini wſzytcy/ kthorzy byli z więźienia przyſzli/ będąc ná iákimkolwiek vrzędźie/ ſpráwowáli ſie wedle tego co nápiſano w kſięgách Moizeſzowych.

7. Ofiárniąc w onym poświęceniu kośćiołá Páńſkiego ſtho ćielcow/ dwie śćie ſkopow/ y czterzy ſtá báránow.

8. Y kozłow dwánaśćie zá grzech wſzego Jzráelá wedle liczby przednieyſzych z káżdego pokolenia Jzráelſkiego.

9. Przytym kápłáni y Lewitowie ſtáli w ſzátách ſwoich wedle káżdego pokolenia przy wſzytkich ſpráwách Páná Bogá Jzráelſkiego / wedle kſiąg Moizeſzowych: Tákże y odźwierny v káżdey brány.

10 A ſynowie Jzráelſcy weſpołek y z thymi ktorzy byli przyſzli z więźienia / obchodźili wielkanoc czternaſthego dniá / mieſiącá pierwſzego/ gdy iuż kápłáni y Lewitowie byli poświęceni.

11 Ktemu wſzytcy ktorzy ſie iedno z więźienia wroćili/ zoſobná weſpoł poświęceni byli/ tákże y Lewitowie weſpołek.

21 Y ofiárowáli ofiárę wielkonocną/ zá wſzytki ktorzy przed tym byli w więźieniu/ y zá ich bráćia kápłany/ y ſámi zá ſie.

13 Tedy hoynie vżywáli ſynowie Jzráelſcy ktorzy byli z więźienia przyſzli/ mianowićie wſzytcy ktorzy nie byli vczeſtnikámi onych obrzydłośći pogáńſkich/ owſzem záwſze Páná ſzukáli.

14 A obchodźili świętho przaſnikow weſeląc ſie przez śiedmi dni przed oblicznośćia Páńſka.

15 Przeto iż był obroćił życzliwość krolá Aſſyriyſkiego ku nim/ áby ich ręce vmocnione były we wſzytkich ſpráwách Páná Bogá Jzráelſkiego.

KApitułá. 8.

1. Ezdraſz przyiechał z Bábilonu do Jeruzálem. 10. Przepis roſkazánia kthore dał Artáxerxes Ezdráſzowi. 28. Ezdraſz dźięki czyni Pánu. 32. Liczby ćieleſnych z ludu ktorzy z nim przyſzli. 63. Dáry y ofiáry ich. 75. Modlitwá y wyznánie Ezdraſzowe.

1. GDy ſię ty rzeczy ták dokończyły zá krolowánia Arthaxerxeſá Krolá Perſkiego/ był Ezdraſz ſyn Azáriego/ ſyná Helkiego/ ſyná Selumowe/

2. Syná Sádokowego/ ſyná Achitobowego/ ſyná Ameriego/ ſyná Azáriego/ ſyná Meriothowego/ ſyná Zárachiaſzowego/ ſyná Sáwiego/ ſyná Bokciego/ ſyná Abiſuego/ ſyná Fineſowego/ ſyná Eleazárowego / ſyna Aaronowego Kápłáná przednieyſzego.

3. Thenże Ezdraſz przyſzedł z Bábilonu/ á był mąż bárzo biegły w zakonie Moizeſzowym/ ktory ieſt dan od Páná Bogá Jzráelſkiego.

4. Y był krol dźiwnie nań łáſkaw/ y w ták wielkiey go powadze miał / iż o cokolwiek proſił otrzymał.

5. A z nim przyſzli niektorzy z ſynow Jzráelſkich/ z kápłanow/ z Lewitow/ z śpiewakow kośćielnych / z odźwiernych/ y z inych ktorzy ſłużyli w kośćiele.

6. Tedy roku ſiodmego zá kroleſtwá Artáxerxeſowego/ do Jeruzálem przyſzli mieſiącá piątego/ tegoż roku zá iego pánowánia: Abowiem wyiechawſzy z Bábilonu ná nowie mieſiącá pierwſzego.

7. Przyiecháli do Jeruzálem ná nowie mieſiącá piątego/ gdyż im Pan ſzczęśćił.

8. A Ezdraſz był thak vczony/ iż niczego nie omieſzkawał co iedno było w zakonie y w przykazániu Páńſkim/ náucząiąc wſzytkich Jzráelitow wſzelákiey ſpráwiedliwośći y ſądow.

Y był ná piſmie

9\. Y był ná piſmie dan táki wyrok od Krolá Artáxerxeſá zá Ezdraſzem kápłanem y náucżyćielem zakonu Páńſkiego/ ktorego ieſt przepis oto ten.

10 Krol Artáxerxes Ezdraſzowi kápłanowi/ y náucżyćielowi Zakonu Bożego zdrowia życży.

11 Ja łáſka przywiedziony iáko y przodkowie moi/ rozkázuie/ áby Zydowie mieſzkáiacy w Kroleſtwie náſzym/ thák poſpolſtwo iáko y kápłani/ także Lewitowie/ ieſli ſie im ták zda áby z toba iecháli do Jeruzálem.

12 Ktorzykolwiek tedy máia wola iecháć/ niechay z toba iáda ták iáko ſie mnie bedzie zdáło/ y ſiedmi pánom z rády/ wiernie nam miłym.

13 Aby ogladáli wſzytko co ſie dzieie w Judzie/ y w Jeruzálem/ á záchowywáli ſie wedle wſzytkiego co ieſt nápiſano w zakonie Páńſkim.

14 A niechay odnioſa do Jeruzálem vpominki/ ktorem ſlubił Pánu Bogu Jzráelſkiemu/ ták ia iáko y przyiaćiele moi.

15 Przytym złoto y ſrebro/ ktoreby ſie ználazło w kráinie Bábilońſkiey/ náznácżone Pánu do Jeruzálem.

16 Oprocż thego co ludzie zdádza ná kośćioł Jerozolimſki Páná Bogá ſwego/ ktore złoto y ſrebro niechay obroca ná ćielce/ ná ſkopy/ ná bárány/ y ná ine potrzeby.

17 Aby ſpráwowáli ofiáry Pánu Bogu ſwemu/ ná oltarzu ktory ieſt w Jeruzálem.

18 Wſzytko co ſie tobie bedzie zdáło cżynić z thym złothem y śrebrem/ cżyńże z wola Bogá twoiego.

19 A nacżynia Páńſkie poświecone/ ktoreć ſa oddáne ku poſłudze Pánu Bogu twemu do kośćiołá Jerozolimſkiego/ ſkłádzieſz ie przed Pánem Bogiem twoim w Jeruzálem.

20 Nád to ná wſzytki ine potrzeby do kośćiołá Páná Bogá twego/ bedzieſz brał z Krolewſkiego ſkárbu.

21 A cokolwiek iedno bedzieſz chćiał cżynić z bráćia twa z złotá y śrebrá/ cżyńże to wedle woley Páná twoiego.

22 Przy tym ieſzcże ia Krol Artáxerxes/ przykázuie wſzytkim Stároſtam w Syryey y w Fenicyey/ áby tho wſzytko coby po was chćiał mieć Ezdraſz kápłan y náucżyćiel zakonu Bogá Nawyżſzego/ áby mu to było oddano bez omieſzkánia.

23 Aż też y do ſtá tálentow śrebra y do ſta wielkich miar pſzenice ze ſtem beczek winá y inych potrzeb doſtátek.

24 Co wſzytko niechay bedżie oddano Bogu Nawyżſzemu według zakonu Bożego/ áby ſie nie obruſzył w gniewie ná Kroleſtwo/ ná Krolá y ná ſyny iego.

25 Thez wam rozkázuie/ áby ná żadnego kápłaná y Lewitę/ ábo śpiewaká kośćielnego/ ábo ná ktorego kolwiek w tym kośćiele poſługuiacego:

26 Podátkow żadnych y popláthkow nie wkłádano/ á iżby żaden nád nimi zwierzchności ſobie nie przywłaſzcżał.

27 A ty też Ezdraſzu według tey madrośći ktora ćie Bog obdárzył/ poſtánow ſedzie y vrzedniki ktorzyby we wſzythkiey Syryey y Fenicyey ſadźili/ á ktorzyby byli vcżeni w zakonie Bogá twego/ á ći ktorzy ſa vmieietni/ ábyś ie ſam vcżył.

28 A kthorzyby przeſthapili zakon Boży y Krolewſki/ áby byli pilnie karáni/ ták gárdłem iáko y inym karániem/ ábo wina pieniężna/ ábo wywołániem z źiemie.

29 Tedy Ezdraſz piſarz rzekł/ Niechayżeć ſam Pan Bog oycow moich bedzie błogoſłáwion/ ktory dał to ſerce Krolowi/ áby ochedożył kośćioł Jerozolimſki.

30 A ſpráwił mi the powagę przed Krolem y przed iego przyiaćioły/ y przed iego rádá y pzed inymi pány wielkiemi/ A thák ia wźiawſzy śmiáłość zá pomoca Páná Bogá mego/ zebrałem lud z Jzráelcżykow ktorzy by ſzli ze mna.

31 A ćie ſa przednieyſzy wedle domow ſwych/ y wedle przednieyſzych porzadkow ſwych/ ktorzy ze mna wyiecháli z Babilonu/ poki trwáło Kroleſtwo Artáxerxeſowe.

32 Z ſynow Fineeſowych/ Gerſom/ z ſynow Ithámárowych Gámáel/ á z ſynow Dawidowych Athus.

33 Z ſynow Seheniaſzowych kthory był z ſynow Fáros/ Zácháryaſz/ á z nim ſtho y piećdzieſiat meżow.

34 Z ſynow Páhátá Moábá y Elihoená iego/ ſyn Zácháryaſzow/ á z nim dwie śćie meżow.

35 Z ſynow Zátoego/ Seheniaſz ſyn Jezyelow/ á z nim trzy ſtá meżow/ Z ſynow Adynowych/ Obed ſyn Jonáthánow á z nim meżow dwie śćie y piećdzieſiat.

36 Z ſynow Elámowych/ Jezáiaſz ſyn Gotholiaſzow/ á z nim śiedmdzieſiat meżow.

37 Z ſynow Sáfátyaſzowych/ Zárákus ſyn Michaelow/ á z nim meżow oſmdzieſiat.

38 Z ſynow Joábowych/ Obádiaſz ſyn Jehielow/ á z nim meżow dwie śćie y dwánaśćie.

39 Z ſynow Bánidáchowych/ Sálomith ſyn Jozáfiaſzow/ á z nim meżow ſtho y ſześćdzieſiat.

40 Z ſynow Bábiego/ Zácháryaſz ſyn Bebáie/ á z nim dwádzieśćia y osm mężow.

41 Z ſynow Azgádowych Iohánán ſyn Hakkátánow/ á z nim mężow ſto y dzieśięć.

42 Z oſthátnich ſynow Addonikámowych ktorych tu ſą imioná/ Elifalot/ Ieiel/ Semáiás/ y ſiedmdzieſiąt ludu z nim/ Z ſynow też Bagoie Vthy ſyn Iſthákurow/ á z nim mężow ſiedmdzieśiąt.

43 Y zebrałem ie do rzeki Theram/ y támeſmy zmieſzkáli przez trzy dni y policzyłem ie.

44 A gdym żadnego nie nalazł z kápłanow y z Lewitow/

45 Posłałem do Eleázárá/ y przyſzli ná tychmiaſt/ Máázman/ Alnáthán/ Sámáián/ Ioryb/ Náthán/ Elnáthán/ Zácháryáſz y Mozellám/ przednieyſzy y vczenſzy ludzie.

46 Ktorymem roſkázał áby ſzli do Addeuſzá ſtároſty ktory był w ſkarbie.

47 Aby z nim mowili y z bráćią iego/ y z tymi ktorzy byli poborcámi ná onym mieyſcu/ áby nam posłáli ty ktorzyby ſpráwowáli vrząd kápłáńſki w kośćiele Páná Bogá náſzego.

48 Y przywiedli nam zá mocnym ráthunkiem Páná Bogá náſzego ludzi vczone z ſynow Moholiego/ ſyná Lewiego/ ſyná Izráelowego/ to ieſt Seredyaſzá z iego ſyny y z bráćią/ osmnaśćie mężow.

49 Háſebiaſzá/ Anomá y Ieſaiaſzá brátá z ſynow Chánáneyczykowych z ſyny ich/ á było ſynow ich dwádzieśćiá mężow.

50 A z tych záſie kthorzy służyli w kośćiele co ie był Dawid poſtánowił/ y ktorzy byli przednieyſzymi w posłudze miáſtho Lewitow/ dwie śćie y dwádzieśćiá/ ktorych imioná były ná reieſtrze ſpiſane.

51 Támżem zápowiedział poſt młodzieńcom przed Pánem Bogiem náſzym/ ábychmy prosili o ſzczęśliwą drogę ták ſámym ſobie/ iáko y tym co byli z námi/ dziećiam náſzym/ y bydłu náſzemu.

52 Bom ſię wſtydał prosić Krolá o ty coby nas prowádzili/ iezdne y pieſze/ ktorzy by nas bronili od nieprzyiaciol náſzych.

53 Abowiemechmy byli powiedzieli Krolowi/ iż moc Páńſka miała bronić thych ktorzy go ſzukáią/ á iż ſię im wſzytko ſzczęśliwie wodzić miáło.

54 A przetożeſmy ſię powtore modlili o to Pánu Bogu náſzemu/ ktory nam też był miłośćiw/ y otrzymálichmy tho o coſmy go prosili.

55 Obrałem tedy dwánaśćie mężow przednieyſzych z pokolenia káżdego/ tákże y z kápłanow/ Serebiaſzá/ y Házábiaſzá z dzieśiąćiá bráćiey.

56 Y oddałem złotho/ srebro/ y naczynia Páńſkie poświęcone domu Bogá náſzego/ y co był dał Krol/ rádá y pánowie iego/ y wſzytek Izráel.

57 Tymem ia oddał odważywſzy ſześć ſet y pięćdzieśiąt tálentow srebrá/ y naczynia srebrnego/ ktore ważyły ſto talentow/ y złotá ſto tálentow.

58 Naczynia złotego dwádzieśćiá/ á miedziánego dwánaśćie z miedzi czyſtey lśniącey ſię iáko złoto.

59 Pothymem im rzekł/ Wyśćie theż ſą poświęceni Pánu/ y naczynia srebrne/ y to złoto y srebro ieſth poślubione Pánu Bogu oycow náſzych.

60 Czuyćież około niego á ſtrzeżćie go/ áż ie oddaćie Kśiążetham kápłáńſkim/ y Lewitam y przednieyſzym z domow Izráelſkich w Ieruzalem w ſkárbnicách domu Páná Bogá naſzego.

61 A ták kapłani y Lewitowie ktorzy wźięli srebro y naczynia odnieślii ie do Ieruzálem do kośćioła Páńſkiego.

62 Y odſzedſzy od rzeki Therá/ dwunaſte dnia mieśiącá pierwſzego/ przyſzlichmy do Ieruzálem/ á gdychmy tám przyſzli zá możną pomocą Páná náſzego/ y máiąc obronę w drodze od káżdego nieprzyiaćielá/ ażechmy przyſzli do Ieruzálem.

63 A gdy wyſzły trzy dni/ czwartego odważono złoto y srebro/ y oddáno w kośćiele Páná Bogá náſzego Márymotowi kápłanowi/ ſynowi Vryaſzowemu.

64 A z nim ſpołu Eleázárowi ſynowi Fineeſowemu/ z ktoremi był Iozabád ſyn Iezuſow/ y Noedia ſyn Bánniego Lewitowie/ á wſzythko pod liczbą y pod wagą/ y thámże zárázem ſpiſano wſzythkę wagę ich.

65 Pothym oni ktorzy ſię wroćili z poimánia ſpráwowáli ofiáry Pánu Bogu Izráelſkiemu/ ćielcow dwánaśćie zá wſzytek Izráel/ á dziewięćdzieśiąt y ſześć ſkopow.

66 Siedmdzieśiat y dwá báránow/ dwánaśćie kozłow zá grzech/ y dwánaśćie iáłowic dla wybáwienia/ co wſzytko porzezano ku ofierze Pánu.

67 Y oddano mándáty Krolewſkie poborcam Krolewſkim y ſtároſtam dolney Syryey y Fenicyey/ kthorzy zacnie vććili on lud y kośćioł Boży.

68 To gdy ſię ſtáło zeſzli ſię do mnie przełożeni mowiąc/ Narod Izráelitow/ Kśiążętá kápłani/ y Lewitowie/ nie oddzielili od ſiebie poſtronnych narodow ziemie/ áni obrzydłośći pogáńſkich/ to ieſt Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Ferezcyczykow/ Iebuzeyczykow/ Moábczykow/ Egiptcyánow/ y Edomczykow.

Abo-

69 Abowiem ſthowárzyſzyli ſie z corkámi ich/ á oni theż z dziećmi ich/ y pomieſzáło ſie świete potomſtwo z poſtronnymi narody ziemie/ thákże przednieyſzy y názacnieyſzy ſtali ſie vczeſtniki tey złośći/ ieſzcze od tad iákoż ſie tá rzecz poczełá.

70 To iákom ſkoro vſłyſzał/ tedym rozdárł odzienie ſwe y poświecona ſzáte/ á targáiac włoſy zgłowy y z brody ſwey/ ſiadłem zámyſliwſzy ſie y zátroſkawſzy.

71. Tedy oni kthorzy byli wzruſzeni ſłowy Páná Bogá Izráelſkiego przyſzli wespołek ku mnie gdym płákał nád ona złośćia/ álem ſiedział bedac ſmethny áż do ofiary wieczorney.

72. Tedy wſtawſzy od poſtu máiac odzienie zdárte y ſzáte świeta poklęknawſzy na koláná/ á podniozſzy rece ku Pánu.

73. Rzekłem/ Pánie ieſtem zawſtydzon/ á ſrom mie oblicznośći twoiey.

74 Abowiem grzechy náſze przewyżſzáia głowy náſze/ wyſtepki áż do niebá dotykáia/ á to od wieku przodkow náſzych/ y ieſzcze do tego czáſu ieſthechmy w wielkim grzechu.

75 A dla grzechow náſzych/ y przodkow náſzych ieſthechmy poddáni z bráćia náſza/ z Krolmi y Kápłany náſzymi Krolom ziemie/ pod miecz/ w niewolſtwo/ ná łup/ y ná pohánbienie/ áż y do dnia dziſieyſzego.

76 Aczćiechmy ná ten czás vżyli nieiakiego miłoſierdzia Pánie/ poki nam ieſzcze zoſtáwuieſz potomſtwá/ y imieniá ná mieyſcu Swietym twoim.

77 Y obiawiaſz nam świátłośći w Domu Páná Bogá náſzego/ dawaiac nam żywność czáſu wiezienia náſzego.

78 Gdyſmy byli w niewoli/ nie bylichmy opuſzczeni od Páná Bogá naſzego/ ktory nam tákowa láſke iedna v Krolow Perſkich/ że nam dawaia żywność.

79 Y przyochedożáia Kośćioł Páná Bogá náſzego/ y opráwuia Syon ſpuſtoſzone/ áby nam ieſzcze zoſtáłá nieiáka moc w Iudzie y w Ieruzálem.

80 A theraz coż wżdy rzeczemy Pánie gdy ſie to ták dzieie/ Abowiemćiechmy czynili przećiw roſkazániu twemu/ ktoreś podał przez ſłużebniki twe Proroki/ mowiac.

81 Iż ziemiá tá do ktorey idźiećie abyśćie ia otrzymáli dziedzicznie/ ieſt ziemia pomázána ſproſnośćia poſtronnych narodow/ ktorzy ia nápełnili ſwemi obrzydłośćiámi.

82 A przetoż teraz nie bedźiećie bráć w towárzyſtwo corek ich ſynom wáſzym/ áni bedźiećie dáwáć corek wáſzych zá ſyny ich.

83 Ani ná wieki bedźiećie ſie ſtáráć o pokoy z nimi/ ábyśćie ták bedac zmocnieni/ vżywáli dobr tey ziemie/ á izbyśćie ia zoſthawili dziateczkam ſwym ku wiecznemu dziedzictwu.

84 A przetoż to wſzytko co ſie nam przydáło/ tho ſie ſtáło dla naſzych złośćiwych vczynkow/ y dla wielkich grzechow náſzych.

85. Abowiem vlżyłeś nam grzechow náſzych Pánie.

86 A zoſtáwiłeś nam to potomſtwo/ álechmy my zá ſie odſtapili przeſtepuiac zakon twoy/ thowarzyſzac ſie z obrzydłośćiámi narodow ziemie.

87 Izażeś ſie tak nie mogł ná nas gniewáć abyś nas wytraćił/ tak izby áni narodu/ áni pothomſtwá/ áni imienia naſzego nie zoſtáło.

88 Prawdziwyś ty ieſt o Pánie Boże Izráelſki/ gdy oto ieſzcze potomſtwo naſze pozoſtáło áż do dnia dziśieyſzego.

89 Otoſmy teraz ſa przed oblicznośćia twoia y z złośćiámi naſzymi/ á nie możemy ſie oſtáć przed toba w tey rzeczy.

90 To gdy Ezdraſz modlac ſie y płácząc/ á ná ziemi leżac przed Kośćiołem wyznawał/ tedy ſie k niemu wielkie mnoſtwo ludu zebráło/ meżow/ niewiaſt/ y dziatek/ abowiem był wielki płacz miedzy onym ludem.

91 Tedy Ieheniaſz ſyn Iehielow wołáiac rzekł/ Ezdraſzu/ myćiechmy przećiw Pánu Bogu zgrzeſzyli/ wziawſzy zá żony niewiáſty z pogáńſkich narodow ziemie/ á teraz iuż watpi o ſobie wſzytek lud Izráelſki.

92 A przetoż teraz przyſieżmy na to Pánu/ iż odrzućimy wſzytki żony naſze ktoreſmy ſpoymowáli z narodow obcych/ ſpołu y z dziećmi ich/ ieſliże ſie tho zda tobie y tym wſzytkim ktorzy ſa poſłuſzni zakonowi Bożemu: Wſtańże tedy á vczyń temu doſyć.

93 Abowiem to ná ćie należy/ á my też tobie tego pomożemy/ iedno ſobie w tym meżnie poczynay.

94 Wſtał tedy Ezdraſz/ y obowiazał przyſiega Kſiażeta kápłáńſkie y Lewity/ y wſzytek lud Izráelſki/ áby temu doſyć vczynili.

Kapitułá. 9.

1. Ezdraſz ſie fráſuie dla grzechu ludzkiego. 3. Roſkázuie ſie zeydź tym ktorzy ſie wrocili z wiezienia do Ieruzálem. 10. Obiecuia opuśćić żony obce. 19. Tákże też y Lewitowie ktorzy poymowáli niewiáſty poſtronne. 41. Czyta zakon ludowi. 52. Nápomina ie ku weſelu.



1. Gdy Ezdrasz wstawszy od przysionka Kościelnego/ wszedł do komory Johánnáná syná Eliásybowego / y thám mieszkał.

2. A nie vżywał żadnego pokármu/ áni pił żadney wody/ płácząc dla bárzo wielkich grzechow wszytkiego ludu onego.

3. Y oznaymiono to po wszytkim Judżie y Jeruzalem/ wszytkim tym ktorzy sie wrocili z więźienia/ áby sie wszyscy zeszli do Jeruzalem.

4. A ktory bykolwiek tám nie przyszedł po trzeciem ábo po czwartym dniu/ według roskazánia przełożonych/ áby bydłá ich pobrano ná kościoł/ á on sam áby był wyrzucon z zebránia tych kthorzy sie z więźienia wrocili.

5. Y tákże sie wszyscy oni kthorzy byli z pokolenia Judá y z Beniámin zá trzy dni zebráli do Jeruzalem/ ktory dźień był dwudźiesty Miesiącá dźiewiątego.

6 Wszytká tedy oná wielkość śiedźiáłá ná onym plácu Kośćielnym/ drżąc od źimná ktore nástawało.

7. Tedy Ezdrasz sthánawszy mowił do nich/ Wyśćie źle vczynili żeśćie poymowáli żony obce/ ábowiemeśćie ták rozmnożyli grzechy w Jzráelu.

8. A przetoż teraz wyznawayćie to/ y dayćie chwałę Pánu Bogu oycow nászych.

9. Bądźcież posłuszni roskazániu iego/ wypowiedźiawszy sie z towárzystwá postronnym narodom/ y niewiástam obcym.

10 Wszythek tedy on lud krzyknął głosem wielkim/ mowiąc/ Vczyniemy iákoś nam roskazał.

11. Ale iż nas iest wielkie mnostwo/ á źimá nádchodźi/ y nie możem sie ostáć ná dworze/ gdyż thá spráwá nie odpráwi sie zá dźień áni zá dwá/ boćiechmy wielce w tey rzeczy zgrzeszyli.

12. A dla tegoż niechay thu zostáną przednieyszy z ludu/ y ći ktorzy z nas poymowáli żony obce.

13. Niechayżeć sie theż zeydą ze wszytkich mieysc Kápláni y sędźiowie ná dźień náznáczony/ áby tym sposobem vbłagan był gniew Páński.

14. Tedy Jonáthán syn Azáelow/ y Jáchzyasz syn Tekuego wysádzeni są ná te spráwę/ á k nim przydano Mosolámá/ Lewiego/ y Sábáthaiego.

15. Przythymże ći ktorzy sie z więźienia wrocili/ vczynili temu wszytkiemu dosyć.

16. Y obrał sobie Ezdrasz Kápłan kilká mężow przednieyszych z pokolenia swego/ káżdego z nich imiánowićie ktorzy sie zeszli w rádę/ dniá pierwszego miesiącá dźiesiąthego/ ku rozbierániu wszytkiey they spráwy.

17. Przetoczyłá sie tedy spráwá tych ktorzy mieli żony obce/ pierwszego dniá pierwszegoż miesiąca.

18. A nálazło sie miedzy Kápłany tych ktorzy byli napoymowáli żon obcych.

19 Naprzod z synow Jezusowych/ synowie Jozedekowi / á z bráciey iego Mázeiasz/ Eleázár/ Joryb/ y Joáday.

20 Kthorzy napierwey żony swe porzucáć poczęli/ á dla oczyśćienia swoiego ofiárowáli skopy/ áby mieli przeiednánie.

21. Z synow Emerowych náleźiono Anániego/ Zábiego/ Eánesá/ Sámeiasza/ Jereelá y Azáryaszá.

22 Z synow Fessurowych náleźli sie/ Elionái/ Máázyasz/ Jesmael/ Nátánael/ Orydel/ y Alasách.

23 Z Lewitow też/ Jozábád/ Semei/ Koliasz/ ktorego też zową Kálitás/ Pátyasz/ Jobudasz/ y Jonás.

24 Z spiewakow kośćielnych/ Eliázyb/ y Bachur.

25 Z odźwiernych/ Sállum/ y Tolbánes.

26 A záśie z pospolstwá Jzráelithow/ z synow Fárosowych / Remiasz/ Eddrasz/ Melchiasz/ Máelus/ Eleázár/ Asybiasz y Bánaiasz.

27 Z synow Elámowych/ Mátániasz/ Zácháryasz/ Jehiel/ Jeremot/ y Heliasz.

28 Z synow Záthoego/ Eliádas/ Elizyb/ Motoniasz/ Járymoth/ Zábad/ y Sárdaiusz.

29 Z synow Bebáiego/ Johánán/ Hánániasz/ Jozábáth/ y Emáteis.

30 Z synow Bánáiego/ Olámus/ Máluch/ Jedrasz/ Jásub/ Jasáel/ y Jeremot.

31. Z synow Addynowych/ Naathus/ Moyrasz/ Lákkunus/ Bánáiasz/ Máthániasz/ Bezelel/ Bannui/ y Mánásses.

32 Z synow Amiaszowych/ Elionás/ Asseasz/ Melchiasz/ Sámmáiasz/ Symon/ y Chosámiusz.

33 Z synow Hásámowych/ Máthániasz/ Mátátyasz/ Bánnáiasz/ Elifaláth/ Mánáses/ y Semei.

34 Z Synow Banniego/ Jeremiasz/ Moády/ Amrám/ Juel/ Bánáiasz/ Bedyasz/ Joniasz/ Marymot/ Eliásyb/ Mátniasz/ Máthánai/ Eliásys/ Bánnui/ Elialei/ Sámei/ Selemiász/ y Náthániasz.

35 Z Synow Ozoraowych/ Sezy/ Ezrel/ Azáel/ Sámaros/ Zámbis/ y Jozef/ A z synow Nobowych/ Mátytyasz/ Zábád/ Joel/

Idey/Juel/y Bánáiaſz.

36 Ci wſzytcy nápoymowáli byli żon obcych/y opuśćili ie z dźiećmi ich.

37 Tedy kápłáni y Lewitowie ktorzy byli z Izráel/mieſzkáli w Jeruzalem y indźiey w oney źiemi/ na początku mieśiacá śiodme/ á trzymáli domy ſwe ſynowie Izráelſcy.

38 A ták wſzytko zgromádzenie ludu zebráło ſie ſpołu ná on plác przed kośćiołem ku wſchodu słońcá.

39 Z rzekli Ezdraſzowi kápłanowi y náuczyćielowi/ áby przynióſł zakon Moizeſzow podány od Páná Bogá Izráelſkiego

40 Przynióſł thedy Ezdraſz przednieyſzy kápłan zakon ku wſzytkiemu zgromádzeniu/ ták przed meże iáko y przed niewiáſty y przed wſzytki kápłany ktorzyby słucháli zakonu.

41 A ták pierwſzego dniá mieśiacá śiodmego/ czythał w śieni kośćielney/ począwſzy od poránku áż do południa przed wſzytkimi meżmi y niewiáſtámi/ á wſzytek lud z pilnośćia słuchał.

42 Tedy Ezdraſz kápłan y náuczyćiel zakonu/ dał ſobie ſpráwić y wyſtáwić ſtholec drzewiány.

43 Około niego ſtali Máthátthiaſz/Sánuſz/Anániaſz/Azáryaſz/Vryaſz/Ezechiaſz/y Baláſámuſz po práwey rece.

44 Po lewey záśie ſtronie ſtali Fádáiaſz/Miſáel/Malachiaſz/Aotáſufus/y Nábáriaſz.

45 Thedy Ezdraſz wźiął kſiegi przed wſzytkim zgromádzeniem/ bo śiedźiał ná mieſcu nawyżſzem nád ludem.

46 A ná then czás gdy wykłádano zakon wſzytcy proſto ſtali/ á Ezdraſz błogosłáwił Páná Bogá nawyżſzego/Bogá zaſtepow wſzechmocnego.

47 Ná co lud wſzytek odpowiedźiał/Niechżeć ſie ták ſtánie.

48 A podnoſząc ku niebu rece ſwe/ y pádáiac ná źiemi przed pánem/ dawáli mu chwałe Lewitowie/Jezus/Báni/Sarebiaſz/Jaminuſz/Akub/Sábatái/Hudáiaſz/Mááſyaſz/Lálitá/Azáriaſz/Jozábad/Hánán/y Filáiaſz.

49 Y náuczáli zakonu Páńſkiego zgromádzenia/ iáśniey im to wykłádáiac.

50 Tedy Határſátes mowił ku Ezdraſzowi nawyżſzemu kápłanowi/ y náuczyćielowi/y do wſzech Lewitow kthorzy lud vczyli.

51 Oto dźień ten ieſtći poświecony Pánu/ bo wſzytcy słucháiac zakonu płákáli.

52 Tedy rzekł Ezdraſz/Teraz wy odſzedſzy vżywayćież hoynych pokármow/y pijćie rzeczy słodkie/poſyłáiac potraw ſwych vbożſzym.

53 Abowiemći then dźień ieſt poświecony Pánu/ á nie maćie ſie weń ſmućić/ abowiemći was Pan zacnie ozdobi.

54 Tákże y Lewitowie toż też ludowi opowiedáli/mowiac/Tenći oto dźień ieſt poświecony Pánu/nie fráſuyćież ſie.

55 A ták ſie wſzytcy rozeſzli ieść/pić/y weſelić ſie/poſyłáiac potraw ſwoich niedoſtátecznieyſzym.

56 Abowiem ieſzcze było w nich pełno onych słow/ kthorych ie náuczano gdy byli dłużey zátrzymani w zgromádzeniu.

57 A zebrawſzy ſie wſzythcy w Jeruzálem weſelili ſie wedle teſtámentu Páná Bogá Izráelſkiego.



Czwarte Księgi Ezdraszowe/ ktore inszy Wtoremi nazywáią.

Kapitulá. I

1. Ezdrasz prorok od Bogá postány. 5. Oznaymuie Zydom grzechy ich. 14. Wymiátuie im niewdzięczność ich przeciwko Pánu Bogu.



1. Toreksięgi Ezdraszá proroká/ syná Sáráiego/ syná Azáriego/ syná Helkiego/ syná Sádámiego/ syná Sádokowego/ syná Achitobowego.

2. Syná Achiego/ syná Fineesowego/ syná Heliego/ syná Ameriego/ syná Asieigo syná Márymothowego/ syná Arnaowego/ syná Ozyego/ syná Borithowego/ syná Abiseiego/ syná Fineesowego/ syná Eleázárowego.

3. Syná Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był poimánym w ziemi Medskiey/ w krolestwie Artáxerxesá krolá Perskiego.

4. Słowo Páńskie oznaymiono mi iesth tymi słowy.

5. Idz á powiedz ludowi memu spráwy ich/ á synom ich złości kthorych sie przeciwko mnie dopuścili.

6. Aby ie opowiedáli wnukom swoim/ iż grzechy rodziców ich rozmnożyły sie w nich/ gdyż oni mnie zápomniawszy ofiárowáli Bogom cudzym.

7. Izalim nie ia wywiodł ie z ziemie Egipthskiey z domu niewoley? á wżdy oni wzruszyli mie ku gniewu/ y wzgárdzili rády moie.

8. A przetoż ty ostrzyż włosy z głowy twoiey/ á wrzuć ná nie wszytki nieszczęścia/ á bowiemći nie byli posłuszni zákonu moiego/ ále byli ludem odpornym.

9. Y dokądże ćierpieć bede tym kthorymem okázował tákowe dobrodźieystwá?

10. Podwroćiłem dla nich wiele krolow/ á poráziłem *Fáráoná z ludem iego/ y ze wszytkimi woyski iego.

11. †Wszytki pogány wytráćiłem przed nimi/ á ná wschod słońcá we dwu ziemiach lud Tyriyski/ y Sydońśki rozproszyłem/ á pomordowałem wszytki ich nieprzyiaćiele.

12. A przetoż ty mow do nich tymi słowy/ Oroć ták powiedá Pan.

13. ᵃIáćiem was przeprawił przez morze/ á zgotowałem wam droge nábespiecznieyszą od początku/ dáłem też wam ᵇMoizeszá hetmánem/ y Aároná kápłanem.

14. Dáłem wam świátłość w słupie ogni-stym/ y czyniłem miedzy wámi cudá wielkie/ áleśćie wy mnie zápámiethali/ mowi Pan.

15. Ták mowi Pan wszechmogący/ *przepiorki były wam w podźiwienie/ á dałem wam namiothy ku obronie/ á wżdyśćie y tám szemráli.

16. A niśćie sie weselili imieniem moim z porażki nieprzyiaćioł wászych/ áleśćie szemráli áż ieszcze y dotąd.

17. Y gdźież są dobrodźieystwá ktorem wam okázował? Izali nie ná puszczy gdyśćie łáknąc do mnie wołáli/ mowiąc.

18. †Przeczżeś nas tu wywiodł ná puszczą/ ábyś nas pobił? lepieyći nam było służyć Egiptcyánom/ á niż tu pozdychać ná tey puszczy.

19. Izalim sie nie użalił płáczu wászego/ á dałem wam mánne ku pokarmowi/ y iedliśćie chleb Anielski?

20. ᵃTák że gdyśćie prágnęli izalim nie rozćiął opoki/ á wypłynął wam dostátek wod/ liśćiem ná drzewie zákrywałem was od gorącości/ á dałem wam w dźiał źiemie obfite.

21. Wyrzućiłem przed wámi Chánáneyczyki y Ferezeyczyki á Filistyńczyki/ *Y coż iuż dáley wam czynić mam? mowi Pan.

22. Ták mowi Pan wszechmogący/ †Gdyśćie byli ná puszczy v rzeki Amorreyskiey prágnąc á bluźniąc imie moie.

23. A wżdym wam nie płáćił ogniem zá tę bluźnierstwo/ ále włożywszy drzewo w wode/ uczyniłem wam rzekę słodką.

24. Cożći tedy dáley czynić mam o Iakobie? Niechćiałeś słucháć Iudá/ Przeniosę sie tedy do inych narodow ktorym poruczę imie moie/ áby záchowywáli práwá moie/

25. A gdyżeśćie wy mnie opuśćili/ tedy y ia was opuszczę/ gdy mie bedźiećie prosić o odpuszczenie/ nie dam go wam.

26. ᶠGdy mie bedźiećie wzywáć/ nie wysłucham was/ ábowiem ręce wásze splugáwiliśćie krwią/ á nogi wásze prędkie są ku mężobojstwu.

27. A choćiażeśćie nie mnie opuśćili/ ále was sámych/ mowi Pan/

28. Ale thak Pan wszechmocny powiedá/ Zalim ia was nie prosił iáko oćiec synow/ iáko mátká corek/ ábo iáko mámká dźiatek swych?

29. Abyśćie byli ludem moim/ á ia Bogiem wászym/ á izbyśćie mi byli miásto synow/ á ia wam miásto oycá.

30. ᵍZbierałem was iáko kokosz kurczętká swoie

*2. Mo. 14. v. 28. †4. Mo. 21. v. 24. Iozu. 8. v. 12. ᵃ2. Mo. 14. v. 29. ᵇ2. Mo. 3. v. 10. *2. Mo. 16. v. 13. Psal. 104. v. 40. †4. Mo. 14. v. 3. ᵍ2. Mo. 16. v. 20. ᵃ4. Mo. 20. v. 11. *Esa. 5. v. 4. †2. Mo. 15. v. 25. 3. Krol. 10. v. 4. ᶠEsa. 1. v. 15. ᵍMat. 23. v. 37.

ſwoie pod ſkrzydłá ſwe / á teras coż wam czynić mam?

*Ezai. 66. v.3.

31 Odrzuce was od oblicżá mego / *á gdy mi przynieſiećie ofiáre / odwroce od was oblicże moie / ábowiemem odrzućił dni wáſze świete y odnowienia mieſiacow wáſzych / y obrzezowánia wáſze.

32 Poſyłałem do was ſługi moie Proroki ktoreśćie wy poimawſzy pomordowáli / y ćiáłá ich ná ſztuki rośćináli / á thychći ſie ia krwie mśćić bede / mowi Pan.

33 A toć mowi Pan wſzechmogacy / dom wáſz ſpuſtoſzony ieſt / y wyrzuce was iáko wiatr roſpraſza plewy.

34 Ani ſynowie wáſzy rozmnoża pothomſtwá / ábowiem opuśćili roſkazanie moie á czynili to com ia miał w niena wiśći.

35 Podam domy wáſze ludowi przyſzłemu / ktorzy choćiaż o mnie ſłyſzeć nie beda / vwierza / á choćiażem przed nimi cudow nie czynił / beda temu doſyć czynić com ia roſkazał / á choć nie widźeli prorokow moich / przedśie ſie brzydźili złośćiámi ſwemi.

36 A przetoż theras chce oznaymić chwałe ludu przyſzłego / ktorego ſie dźiatki weſela z rádośćia.

37 Kthorży choćiaż mie ćieleſnymi oczymá nie widza / ále duchem wierza com ia im powiedźiał.

38 A przetoż teraz obácż bráćie iákowa to ieſth chwałá / á obacż lud przychodzacy od wſchodu ſłońcá.

39 Ktoremu ia dam Hetmány / Abráhámá / Izaaká / Jakobá / Ożeaſzá / Amoſá / Micheaſzá / Joela / Abdiaſzá / Jonaſzá.

† Mal. 3. v.2.

40 Nahumá / Abakuká / Sofoniaſzá / Aggeuſzá / Zácháriaſzá / y Malachiaſzá / † ktory tez ieſt názwan y Aniolem Páńſkim.

Kápitułá 2.

1. Opowieda niewdźiecżności Zydow. 8. Nieſzcześćie Aſsyriánow. 10. Kroleſtwo kośćiołá. 31. Powołánie pogánow. 34. Opowieda przyśćie Kryſtuſowe.

1. TOć mowi Pan / Jam wywiodł lud ten z niewoley / y podałem mu roſkazánie przez ſługi moie proroki ktorych oni ſłucháć nie chćieli / ále odrzućili rády moie.

2. Matká ktora ie porodźiłá / mowiłá im / Idźćież precż ſynowie / bośiem ia ieſt wdowa y opuſzczona.

3. Wychowałám was z weſelem / á vtráćiłám was z żáłośćia / ábowiemeśćie zgrzeſzyli przećiw pánu Bogu wáſzemu / / czyniac to co ſie iemu nie podobało.

4. A przetoż teraz coż z wámi czynić mam? Jaćiem ieſt wdowa y opuſzczona / idźćież ſynowie / á prośćie Páná o odpuſzczenie.

5. A iać ſie oświádczam toba oycże ná mátke ſynow twych / ktorzy przymierza mego ſtrzedz nie chćieli.

6. Abys ty ie podał ná pohańbienie / á mátke ich ná łup / żeby ſie nie rozmnożył narod ich.

7. Imioná ich niech beda roſproſzone miedzy pogány / á niechay beda wygładzeni z ziemie gdyż wzgárdźili przymierzem mym

8. Biádá thobie Aſsyria / iż wſobie kryieſz nieſpráwiedliwe / przypomniſz ſobie o złym narodźie / com vczynił *z Sodomá y z Gomorrhá.

*1. Mo. 19. v.14.

9. Kthorych ziemia leży miedzy ſmolnymi brylami / y miedzy kupami popiołow / takżeć y ty pokarze ktorzy mie nie ſłuchali / mowi Pan wſzechmogacy.

10 Thak mowi Pan do Ezdraſzá / Opowiedz ludowi moiemu / iż im dam kroleſtwo Jerozolimſkie / ktorem był miał dáć Izraelitom.

11. Y ſpráwie ſobie miedzy nimi chwałe / oddawſzy im wieczne przybytki / ktorem był onym nágotował.

12 Drzewo żywothá beda mieć woniáiace wdźieczna wonnośćia / nie beda robić áni ſie ſpracuia.

13 Idźćież á otrzymayćie / prośćie áby ſie wam tych dni ſkroćiło ktore ſie przedłużaia / czuyćież / ábowiemći wam iuż kroleſtwo ieſt zgotowáne.

14 Oświadcż ſie niebem y źiemia / ábowiem zgłádźiwſzy złość ſtworzyłem to co ieſth dobrego / gdyż ia żywe / mowi Pan.

15 Obłáp ſyny twe mátko / wychoway ie z weſelem / zmocńże nogi twoie iako ſłup / ábowiemem ćie obrał / mowi Pan.

16 Y wzbudze vmarłe z mieyſc ſwoich / á wywiode ie z grobow ich / bom poznał imie moie w Izraelu.

17 O mátko ſynow tych nie boyże ſie nic / boćiem ia ćiebie obrał / mowi Pan.

18 Poſlec ná pomoc ſłużebniki moie / Ezáiaſzá y Jeremiaſzá / za kthorych ráda poświećiłem y zgothowałemći dwánaśćie drzew oćiażonych rozmáitemi owocmi.

19 Y tyleż theż zrzodł opływáiacych mlekiem / y miodem y ſiedm gor bárzo wielkich rodzacych roże y lilie / ktoremi rozweſele ſyny twoie.

20 Czyń ſpráwiedliwość wdowie / á zaſtáwuy ſie o ſierotke / wſpomagay niedoſtatecznego / á broń oſierociałego / y przyodźiey nágiego.

21 Staray ſie o niedołężnego y o niemocnego / á nienáśmieway ſie z chromego / broń iednorekiego / á ſlepego wywiedź ná świátło moie.

22 Zachoway młodźieńcá y ſtárcá miedzy mury twemi.

*Tobi. 10.

23 * Gdźiebyś thez nálaſł vmárłego po⸗grzeb go/ á dam tobie pierwſza ſtolice w zmartwychwſtániu moim.

24 Potrwayże o moy ludu á vpokoy ſie/ boć przyydzie odpocżynienie twoie.

25 O dobra mámko wychowayże ſyny twoie/ á zmocni nogi ich.

26 Zadenći z tych ſług ktoremći dał nie zginie/ bo ia z pocżtu twoich bede ſie o nich dowiedował.

27 Nie vſtawayżeć/ bo gdy przydźie dźień vtrapienia y trudnośći/ tedyć drudzy beda płákać y frásowáć ſie/ á thy ſie rozweſeliſz y bedźieſz mieć wſzego doſtátek.

28 Bedać zayźrzeć pogáni/ alec nic przećiw tobie nie beda mogli/ mowi Pan.

29 Záſłonia ćie rece moie/ áby ſynowie twoi wiecżney meki nie oglądáli.

30 Weſelże ſie máthko z ſyny twoimi/ ábowiemći ia bede wybáwićielem twoim/ mowi Pan.

31 Roſpomni ná ſyny twe ſpiace/ ábowiem ia ie wywiode z ſtron ziemie/ y láſkáwie ſie z nimi obchodźić bede/ ábowiemem ieſt miłoſierny/ mowi Pan wſzechmogacy.

32 Obłápże ſyny twe aż ia przyide/ á zmiłuie ſie nád nimi/ ábowiem źrodłá moie obfituia/ á láſká moia nie vſtanie.

33 Ja Ezdraſz wźiałem roſkazanie od Páná ná gorze Oreb ábych ſzedł do Izraelitow/ do ktorych gdym przyſzedł/ odrzućili mie/ y wzgárdźili roſkazánie Páńſkie.

34 A przetoż wam mowie narodowie ktorzy ſłuchaćie y rozumiećie/ cżekayćie páſtyrzá wáſzego/ kthory wam da odpocżynienie wiecżne/ ábowiemći on iuż bliſko ieſth ktory ma przyść ná ſkończenie świátá.

35 Badźćież gothowi ku nagrodźie kroleſtwá/ ábowiem świátłość wiecżna rozjáſni ſie nád wámi wiecżnie.

36 Chrońćie ſie ćieniá tego świátá/ á vżywayćie weſela chwały wáſzey/ Jać ſie oświadcżam iáwnie zbáwićielem moim.

37 Weżmićie dar wam zalecony á weſelćie ſie/ dźiekuiac temu ktory was wezwał do kroleſtwá niebieſkiego.

38 Powſtańćież á ſtoyćież/ y obácżćie licżbe náznácżonych ná gody Páńſkie/ ktorzy ſie náwroćili od ćieniá świátá tego/ á wźieli ſlicżne ſzáty od Páná.

39 Przyimi licżbe twa Syonie/ á przygárni twe vbráne w bieli/ ktorzy wypełnili zakon Páńſki.

40 Zupełnać ieſt licżbá ſynow twoich ktorycheś pożadáłá/ proſże mocy Bożey áby był poświecony lud twoy kthory ieſt wezwan od pocżatku.

41 † Ja Ezdraſz/ widźiałem ná gorze niezlicżony tłum ludu/ ktorzy wſzytcy śpiewáiac chwalili Páná.

† Ziáw. 7.v.9.

42 A w pośrodku ich był młodźieniec wyſzy wzroſtem nád wſzytki ine/ co kładł wieńce ná głowe kázdemu/ á ſam był wyżſzy nád ine/ á temum ſie ia bárzo dźiwował.

43 Tedym pytał Anyołá/ mowiac/ Pánie/ á ći co zacż ſa? á on mi odpowiedźiał/

44 Cić ſa/ kthorzy zwłokſzy z ſiebie ſuknia śmiertelna/ wźieli ná ſie nieśmiertelna/ á wyznawáli imie Páńſkie/ cić oto theraz ſa vkoronowáni/ y pálmy biora.

45 Powtorem pytał Anyołá/ A ten młodźieniec co zacż ieſt/ kthory ná nie wkłada korony/ á dawa im pálmy w rece?

46 Tedy mnie on odpowiedźiał/ Tenći ieſt ſyn Boży/ kthorego wyznawáli ná thym świećie.

47 Y pocżałem ia ie ſobie wielce ważyć/ ktorzy ſie mocnie záſtawowáli o imie Páńſkie.

48 A ták mi Anyoł rzekł/ Idźże á opowiedz to ludowi moiemu/ iákie y iáko wielkieś widźiał cudá Páńſkie.



Kapitułá. 3.

1. Ezdraſz z podußczenia duchá świetego/ opowiedá ßcżeście Bábilonu y vtrapienie ludu Bożego 4. Krothkie przypomnienie kśiag Rodzáiu kedy przewrotność y złość ludzka przypomina. 32. Lud Izráelſki od Páná wybrány.



1. ROku od zborzenia miáſta trzydźieſtego/ gdym był w Bábilonie/ á leżałem ná łożu mym fráſuiac ſie przychodźiły ná mie myſli.

2. Iżem widźiał zborzenie Syonu/ á mnoſthwo wielkie mieſzcżan Bábilońſkich/ z cżegom był bárzo zátrwożon ná ſercu.

3. Tedym pocżał nabożnymi ſłowy mowić ku Nawyżſzemu/ rzekac.

4. O Pánie nád pány/ tyś od pocżatku powiedźiał zákładáiac ſam grunty ziemie/ y roſkázowałeś ludowi.

5. * Gdyś dał Adamowi ćiało bez duſze ktory był ſpráwa rak twych/ y nátchnałeś go duchem żywotá/ thák iż ſie ſtał żywym przed toba.

*1.Mo. 1.v.7.

6. Potymeś go wwiodł do ráiu práwica twa náſádzonego pierwey niżli ſie co z ziemie zrodźiło.

Tedyś

7. Thedyś mu roſkazał aby ſie rozmiłował drogi twey/ ale on ią przeſtąpił: A przeto żeś nátychmiaſt dopuścił nań śmierć y ná narod iego / ſkąd ſie nam nożyło wiele rodzáiow/ narodow/ ludzi/ y potomſtwá nie zliczonego.

*1. Mo. 6. v. 12.

8. * Gdy thedy káżdy narod náśládował pożądliwości ſwoiey/ á dopuſzczáli ſie dziwnych rzeczy przed tobą/ gárdząc przykázániem twoim.

†1. Mo. 7. v. 10.

9. † Tedyś ná nie dopuścił potop ná then czás/ á wygłádziłeś mieſzkáiące ná świećie

10. A co przyſzło przez śmierć ná Adámá/ to ná ty wſzytki przez potop.

*1. Pio. 3. v. 20.

11. * A wſzákożeś zoſtáwił thylko iednego Noego z domem iego/ z ktorego ſie zrodzili wſzyſcy ſpráwiedliwi.

12. Y ſtáło ſie potym gdy ſie poczęli rozmnáżáć ná ziemi mieſzkáiący/ á rozrodziłá ſie liczbá dziatek/ z ktorych lud y wielkie narody poſzły/ thedy złość tych poślednieyſzych przewyżſzyłá niepráwość onych pierwſzych

13. A choćiaż byli ták niepobożnymi przed tobą/ wſzákżeś thy ſobie z nich obrał męża

♀1. Mo. 12. v. 19.

ktorego ♀ zwano Abráhámem.

14 Ktoregoś vmiłował/ á ſámemuś tylko oznaymił wolą twoię.

15. Poſtánowiłeś z nim przymierze wieczne/ obiecuiąc mu iżeś nie miał nigdy opuśćić potomſtwá iego.

*1. Mo. 21. v. 25. Rzym. 9. v. 7.

16. Potym gdyś mu dał Izáaká/ á Izáákowiś dał Iákobá y Ezau/ * tedyś ſobie Iákobá obrał/ á Ezauś odrzućił/ y rozrodził ſie Iákob bárzo w wielki poczet.

†2. Mo. 19. v. 1. 5. Mo. 4. v. 10.

17. † Potym wywiodſzy z Egiptu potomſtwo iego/ przywiodłeś ie ná gorę Synái.

18. Nákłoniłeś niebá / á zniżyłeś ziemię/ wzruſzyłeś okrąg iey/ zátrząſnąłeś głębokośći/ y zátrwożyłeś świát.

19. Máieſtat twoy przeniknął przez cztery brany ogniſte/ z trzęſieniem ziemie/ z wiátrem/ y z mrozem/ ábyś dał zakon potomſtwu Iákobowemu/ y narodowi Izráelſkiemu áby go z pilnośćią ſtrzegli.

20 A wſzákożeś im nie odiął vmyſłu złego/ iż by był zakon twoy vczynił w nich pożytek.

21. Abowiem Adam naprzod będąc vmyſłu złośćiwego/ wyſtąpił y zwyćiężon ieſt/ ták żeć y wſzyſcy ktorzy ſie z niego zrodźili.

22 Y byłá záwżdy mdłość złączona z zakonem w ſercách ludzkich / dla ſkáżonego korzenia/ ták iż to co było dobre/ vſtáło / á co było złe/ zoſtáło.

*1. Sám. 16. v. 1. 2. Sám. 5. v. 2.

23 Záthym przeſzły czáſy/ á dokończyły ſie látá/ ążeś wzbudził ſłużebniká twego * imieniem Dawidá.

24 Ktoremuś roſkazał budowáć miáſtho imieniowi twoiemu/ w ktorym by ie wzywano z kádźidłem y z ofiárą.

25 Co gdy ſie przez wiele lat działo/ mieſzkáiący w onym mieśćie odſtąpili.

26 Y náśládniąc przewrotnego vmyſłu Adámowego/ y wſzytkiego potomſtwá iego / przeto iż też ſámi byli złośćiwego vmyſłu.

27 A dla tegożeś miáſto twe podał w ręce nieprzyiaćioł twoich.

28 Ale y ći co mieſzkáią w Bábilonie / izaż co lepſzego czynią? á dla tego pánuią nad Syonem.

29 Záiſthe iákom tu przyſzedł / widziałem niezliczone złośći/ ták iżem práwie omdlewał/ bo tu mieſzkáiąc ia od trzechdzieſiąt lat/ widzę wiele wyſtępnych.

30 Y widziałem iákoś im ćierpiał choćiaż grzeſzyli/ y przepuſzczałeś tym co ſie złośćiwie ſpráwowáli/ Aleś wytráćił lud twoy záchowawſzy nieprzyiaćioły twoie/ nie oznaymuiąc tego nikomu.

31 Záiſteć ktemu przyiydź nie mogę iákobych temu zrozumieć mogł: Izaż ſą lepſze ſpráwy Bábilońſkie niż Syońſkie?

♀ Iere. 10. v. 21.

32 ♀ Izaż ćię iny narod poznał oprocz Izráelitow? Abo kthorez narody vwierzyły świádectwam twoim iáko Iákobowe?

33 Tych ći ſie nágrodá nie okázuie/ áni prácá ich czyni pożytku/ abowiem mieſzkáiąc á chodząc miedzy pogány / widziałem ie kwitnącymi/ á coż gdy nie pámiętháli ná roſkazánia twoie.

34 A przetoż teraz zważ ná wadze złośći náſze z złośćiámi inych mieſzkáiących ná ziemi/ á nigdzieyći ſie nie znaydźie imię twoie iedno miedzy Izráelczyki.

35 Y kiedyż nie zgrzeſzyli przed tobą ći ktorzy mieſzkáią ná ziemi? ábo izali ktory narod ſtrzegł ták pilnie roſkazánia twego?

36 Záiſteć znaydzieſz żeć ći tylko miánowićie záchowywáli roſkazánia twoie/ á nie pogáni.

Kápitułá. 4.

1. Anioł winuie Ezdraſzá/ zágádáiąc go trzemi niepodobnymi rzecząmi. 11. Spráwy Boże ſą nieogárnione. 27. Y to co obiecał ſpráwiedliwym.

1. Gdy Anioł imieniem Vryel/ kthory do mnie był poſłan / rzekł ku mnie/

2. Serce twe wychodźi z miáry ná thym świećie/ gdyż mniemaſz żebyś ogárnąć miał ſpráwy Nawyżſzego.

3. A iam powiedźiał/ Thák ći ieſt moy Pánie: Tedy on ku mnie rzekł tymi ſłowy/ Poſłanem ieſth ábych ći okazał trzy rzeczy / á przełożył ći trzy podobieńſtwá.

Z ktorych

4. Z ktorych ieſli mi iedne wypráwiſz/ tedyć ia okáże droge ktorey chceſz doyźrzeć/ A náucze ćię z kąd zły vmyſł przychodźi.

5. Tedym rzekł/ Powiedzże moy Pánie/ A on rzekł/ Idź á zważ mi ogień iáko ieſt ćięſzki/ ábo rozmierz mi wiátr/ ábo wroć ná zad dźień przeſzły.

6. Ná tom ia odpowiedźiał iemu/ Y záż to ktory człowiek vczynić może co thy chceſz mieć po mnie?

7. A on mi rzekł/ A ieſlibych ćię ſpytał iáko wiele ieſt mieſzkánia w posrzodku morzá/ ábo iáko ieſth wiele zrzodł gdźie ſie przepáść poczyna/ ábo zdroiow ná okręgu niebieſkim/ ábo coſa zá gránice ráiu?

8. Tedybyś mi ſnadź rzekł/ Iżeś nie zſtępował do przepáśći áni w niſkośći/ á iżeś też nigdy nie wſtępował do niebá.

9. A teraz oto nie pythałem ćię iedno o ogień/ á o wiátr/ á o dźień przez kthoryś przeminął/ bez kthorych rzeczy być nie możeſz/ á wzdyś mi o nich nic nie odpowiedźiał.

10 Nád to ku mnie rzekł/ Ty co ieſt twego y co z toba zroſło/ poznáć nie możeſz.

11. Y iákoż to naczynie twoie może ogárnąć ſpráwy Nawyżſzego? ábo świát z wierzchu zepſowány? iáko ma zrozumieć zepſowánie ktore ia widze?

12. Tedym ia rzekł k niemu/ Lepiey ábychmy nie byli/ á niżli być żywiąc w złośćiach/ á ćierpieć nie wiedząc dla czego.

13. Ná toć on mnie odpowiedźiał mowiąc/ * Przyſzedłem do niektorey puſzczey/ kiedy drzewá ráde vczyniły/ mowiąc.

* Sędz. 9.v.8. 2.Kron 25.v.18.

14 Podźmy á ruſzmy woyne przećiw morzu/ iżby nam vſthapiło/ á iżbychmy ſobie naczyniły inych laſow.

15. Tákże theż y nawálnośći morſkie ráde vczyniły mowiąc/ Podźmy á ruſzmy woyne przećiw láſom polnym/ ábyſmy też tám poborzywſzy ie otrzymáli ſobie ine mieſce.

16. Ale myſl láſow była prozna/ ábowiem przyſzedł ogień ktory ie popalił/ tákże y náwálnośći morſkich/ ábowiem zebrawſzy ſie piaſek/ przekáźił im.

17 A ták ieſlibyś ty był ſędźią ich/ kogożbyś tu z nich práwym ábo winnym vczynił?

18. Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Záprawdęć ſie w prozna ráde wdáły/ ábowiemći źiemiá daná ieſt láſom/ á morzu mieyſce ktoreby znaſzáło náwálnośći iego.

19. Zátym on rzekł ku mnie/ Dobrześ rozſądźił/ ále przeczże ſam o ſobie tego rozſądku nie czyniſz.

† Ezai. 55.v.3. Ion. 3. v.32. 1. Kor. 2.v.13:

20 Abowiem iáko źiemiá láſom/ á morze náwálnośćiam ſwym ieſt dáne/ † tákći ktorzy mieſzkáia ná źiemi/ thylko rzeczy źiemſkie zrozumiewáć mogą/ á tym ktorzy mieſzkáia w niebie/ tho co ieſt ná wyſokośći niebieſkiey.

21 Odpowiedźiałem tedy tymi ſłowy/ Proſzę ćię moy Pánie dayże mi zmyſł ku zrozumieniu.

22 Abowiemćiem nie chćiał pytháć o onych rzeczách wyżſzych/ ále o tych ktore vſtáwicznie miedzy nami bywáią: Przeczże wżdy Izráel podan ieſt ná pohánbienie pogánom? A przecz lud tobie miły poddan ieſt narodom niepobożnym? Przeczże zakon przodkow náſzych ieſt zgłádzon? á vſtaw ná piſmie podánych nigdźie nie máſz?

23 Przeczże ſie wſzedy po świáthu mieſzamy iáko ſzáráńcze/ żywąc w wielkim ſtráchu y lekániu/ á poſadzáia nas żechmy nie ſą godni miłoſierdźia?

24 Coż tedy vczyni z imieniem ſwoim ktorym ſie my ozywamy? á thoć ieſt o czym ſie ia pytam.

25 Ale mnie odpowiedźiał mowiąc/ Im ſie więcey pytáć będźieſz/ thym więcey ſie dźiwowáć muſiſz/ ábowiemći ſie pilnie śpieſzy świát przeminąć.

26 Ani może poiąć co ieſt ſpráwiedliwym obiecano ná pothomne czáſy/ ábowiem świát ten pełen ieſt nieſpráwiedliwośći/ y mdłośći.

27 A oto ocż pytaſz/ powiemći/ Náśiałoć ſie złośći/ á ieſzcze nie przyſzło zginienie iey.

28 Gdźie ieſli nie będźie wywrocono to co ſie náśiało/ á nie będźieli zátrácone mieyſce gdźie náſiano złośći/ tedy nie przyidźie to gdźie co dobrego śiano.

29 Abowiem źiarno naśienia złego/ ktore wśiane ieſt w ſerce Adámowe od początku/ iáko wiele złośći národźiło y po tąd/ y rodźić będźie áż do żniwá?

30 Rozważ ſam v śiebie/ iáko wiele námnożyło owocu złośći źiarno naſienia złego.

31. A gdźie będą niezliczone złoſći poſieczone/ iáko wielkie żniwo będźie zgotowáne?

32 Y odpowiedźiałem mu mowiąc/ Iákoż wżdy y kiedy ſie to ſtánie? A przecz ſą krotkie y nieſzczeſne látá náſze?

33 A on mi ná to ták powiedźiał/ Nie ſkwápiay ſie ty nád Nawyżſzego/ ábowiem prożno ſie ſtáraſz ábyś go przewyżſzyć miał/ y wykraczaſz z miáry.

34 Izali nie pytáły duſze ſpráwiedliwych o tákich rzeczách w zámknieniu ſwym/ mowiąc/ Y dokądże ták nadźieią ſie ćieſzyć będźiem? Abo kiedyż nam przyidą pożythki żniwá náſzego bráć zá nagrode náſze?

35 Tedy Archániol Ieremiel odpowiedźiał mi ná to/ Gdy ſie wypełni liczba naśienia w nas/ boć on iuż odważył ná wadze wieki

A pomiarem

36 A pomiárem rozmierzył czásy/ Rozliczył wieki ktore się nie zátrzasną áni wzruszą/ áż się wypełni oná miárá.

37 A ták odpowiedziawszy rzekłem/ O pánuiący Pánie/ Myciechmy wszyscy są pełni niepobożności.

38 A snadź dla nas nie przyidzie żniwo spráwiedliwych/ y dla grzechow tych/ ktorzy mieszkáią ná ziemi.

39 Thedy on mnie opowiedział thymi słowy/ Idź á pytay brzemienney iesli wytrwawszy dziewięć miesięcy swych/ może żywot iey w sobie zátrzymáć płod.

40 A iam rzekł/ Koniecznie nie może Pánie. A on mi powiedział/ W niskościách mieszkánia duż są podobne żywothowi/ Abowiem iáko brzemienna spieszy się/ iákoby zbyć potrzeby w rodzeniu/ tákżeć też y ony spieszą się áby oddáły to co im zlecono.

41 Od pocżątku tedy okáżeć to czego prágniesz widźieć.

42 Y odpowiedziałem mu thák/ Jesliż co mam łáski v ćiebie/ y iesli może być/ á iam tego iest godnym/ okáżże mi/ Jesliż iesth więcey czásu przyszłego niż przeszłego.

43 Abo przeszłego więcey niż przyszłego.

44 Wiemći o tym co przeszło/ ále thego nie wiem co przyść ma.

45 Tedy on rzekł/ Stańże mi po práwey ręce/ á ia to tobie okáżę podobieństwem.

46 Y stanawszy weyzrałem/ A oto piec páłáiący szedł przedemną/ gdy płomień przestał/ tedy dym ieszcze pozostawał.

47 Potym przedemną szedł obłok pełny wody/ z ktorego się puścił deszcż gwáltowny/ á gdy przeszły ony gwálthowne dżdże po nich szły kropki.

48 Tedy on rzekł ku mnie/ Tákże też ty rozmyślay sam w sobie/ iáko deżdż przewyższa kropki/ á ogień dym/ Thákći więczsza iest miárá/ ktora przeszła.

49 A gdy iescże pozostawáło bárzo wiele kropli y dymu/ tedym się ták modlił.

50 Y tuszyszże ábych ia miał ták długo żyć? ábo co ma przyść w tych tám czásiech?

51 A on mi odpowiedział/ mowiąc/ Znáki thych rzeczy o ktorych ty mnie pytasz/ poczęśći ie powiedzieć mogę. Alem nie iesth posłan ábychći powiedział o twym żywoćie/ áni też o tym wiem.

Kapitułá. 5.

1 W ostátecznych czásiech będzie zákryta prawdá. 6. Niespráwiedliwość y wszelkie złości opánuią świát. 23. Izráel lud wybrány odrzucon od Bogá. Ktory wybáwia lud swoy. 35. Wszythko co kolwiek czyni/ czásu swego czyni.

1. A Co się dotycże znákow/ przyidzie czás/ iż ći ktorzy mieszkáią ná ziemi/ będą ściśnieni wielkiemi podátki/ Y będzie zákryta drogá prawdy/ á świát będzie niepłodny w wierze.

2. *Y rozmnoży się niespráwiedliwość więcey niż teraz widzisz/ ániżlis kiedy słychał.

* Mat. 24. v. 4.

3. Tá też ziemia do ktorey wnidziesz á ktorą widzisz iż theraz Kroluie/ vyzrą ią iáko będzie spustoszona.

4. A ieśliż ći Nawyższy da długo żyć/ vyźrysz po trzećiey trąbie iż się prędko słońce roziásni w nocy/ á miesiąc trzy kroć przez dźień.

5. Popłynie krew z drzewá/ á kámień wyda głos swoy/ y wzruszą się narodowie.

6. Y będzie krolował on kthorego się nie nádziewáią mieszkáiący ná ziemi/ á ptacy przeprowádzą się z mieysca swego.

7. Morze Sodomskie będzie z siebie wymiátowáć ryby/ á wyda táki szum w nocy/ tákiego wiele ich nie znali/ á wszyscy vsłyszą głos iego.

8. Otworzy się ziemia ná wielu mieyscách/ ognie częste będą/ Zwierzętá sobie odmienią mieyscá. Niewiásty chore dziwy rodzić będą.

9. W wodách słodkich znaydą się słone/ á przyiaćiele społu się wádzić będą. Thedy się zátáią zmysły/ á rozum vstąpi do zámknienia swego.

10 Wiele ich szukáć go będą/ ále go nie znaydą/ Niespráwiedliwość y niepowściągliwość rozmnoży się ná ziemi.

11 A iedna kráiná drugiey pytáć będzie/ Jesliż w niey iest spráwiedliwość vspráwiedliwiáiąca/ ále powie iż iey niemász.

12 Ná ten czásći ludzie czego się spodziewáć będą/ nie otrzymáią/ Prácowáć będą/ ále się roboty ich niepofortunią.

13 Tychći znákow dopuszczono mi opowiedzieć tobie/ A iesliż powthore z płácżem się modlić będziesz ták iáko y teraz/ á będziesz się pościł przez siedm dni/ thedy ieszcże więczsze rzecży niż ty vsłyszysz.

14 A tákem się ia ocućił/ y bárzo ná mnie ćiáło drżáło/ á duszá moiá thák się frásowáłá iż prawie vstawáłá.

15 Ale Anioł ktory przyszedł do mnie/ á mowił zemnie/ vchwyćił mię y vtwierdził á postáwił ná nogi.

16 Thedy nocy wtorey/ przyszedł do mnie Saláthyel Hetman ludu/ y rzekł ku mnie/ Gdzieżeś był/ á przecżżeś ták zfrásowány ná twarzy?

17 Izaż nie wiesz że thobie zwierzono Izráelczykow w tey kráinie gośćmy ich?

18 A przetoż wſtań/ á naiedz ſie/ y nie opuſzczay nas iáko páſterz trzody ſwoiey miedzy wilki okrutnymi.

19 Ktoremum ia rzekł/ Odſtep ode mnie/ á nie przyſtepuy ſie ku mnie bliſko/ Co gdy vſłyſzał odſzedł ode mnie.

20 Tedym ia przez ſiedm dni pośćił nárzekáiacy y płacząc ták iáko mi roſkazał Anioł Vryel.

21 A gdy ſiedm dni przemineło/ Znowu myśli moie ſerce me bárzo fráſowáły.

22 Tedy záſie zmyſł moy przyſzedł w dziwne rozmyſlánie/ A thák powtore vczyniłem rzecż do Nawyżſzego tymi ſłowy.

23 O pánuiacy Pánie/ ze wſzythkich láſow ná ziemi y ze wſzytkich drzew ich iednes ſobie obrał winnice/ ze wſzytkiey ziemie ná świećie/ obrałeś ſobie iedne doline/ á ze wſzytkich kwiatkow ná świećie/ obrałeś iedne lilia.

24 Ze wſzythkich głebokośći morſkich/ nápełniłeś ſobie ieden ſtrumień/ á ze wſzytkich miaſt pobudowánych/ ſamemu ſobie poświećiłeś Syon.

25 Ze wſzytkich ptakow ſtworzonych/ iednes ſobie miánował gołebice/ á ze wſzytkich bydł ſtworzonych náznácżyłeś ſobie iedne owieczke.

26 Ze wſzythkiey wielkośći narodow/ iedenes ſobie lud ſpráwił/ á zakon od wſzytkich pochwalony/ temus wdziecżnemu narodowi podał.

27 Ale Pánie/ przecżżes lud iedyny podał miedzy wiele ich/ á nád iednym korzeniem poſtáwiłes drugie/ rozproſzyłeś iedynacżká twego/ miedzy wiele ich?

28 Podeptali go ći ktorzy ſie przećiwia obietnicam twoim / y kthorzy nie wierza świádectwam twoim.

29 A ieſliżes lud twoy ták bárzo miał v ſiebie w nienawiśći/ tedyś miał gi káráć rekámi twemi.

30 Tego gdym ſie thák ſłowy domawiał/ poſłan ieſt do mnie Anioł ten kthory był v mnie przeſzłey nocy.

31 Y mowił thák ku mnie/ Słuchay mie/ á rozwiodec tho/ badzże pilen/ á náucże ćie ſzerzey.

32 Thedym ia rzekł / Powiedayże moy pánie.

33 Y rzekł on ku mnie/ Názbyt ſie fráſuieſz w vmyſle twoim dla Izráelithow/ Izali tobie ieſt miłſzy niż ſtworzyćielowi ſwemu?

34 Ktoremum ia odpowiedźiał / Nie pánie/ ále tho mowie od żałośći/ Abowiem wnetrznośći moie vſtáwicznie mie fráſuia/ gdy ſie ſtáram iákobych mogł ogárnać ráde Nawyżſzego/ y dośćignać po cżeśći ſadu iego.

35 Tedy mnie on odpowiedział / Nie możeſz/ A iam rzekł/ Cżemu pánie? Y przecż żem ſie národził? á przecż mi żywot mátki mey nie był grobem? ábych był nie oglądał vtrapienia Jákobowego y żálośći narodu Izráelſkiego.

36 A on rzekł ku mnie powtore/ Obráchuy mi to co ſie ieſzcże nie ſtáło / Abo zbierz mi kropie rozpierzchnione / ábo vcżyń mi z zwiedłych kwiatkow zielone.

37 Otworz mi záwárte zámknienia/ á wypuść z nich wiátry zámknione/ Vkaż mi obraz głoſu / á ia theż powiem ocż ſie pytaſz/ á ſtáraſz ſie iżbyś tego doſzedł.

38 Ná com ia mu odpowiedział/ O pánuiacy Pánie/ Y kthoż to widzieć może iedno ten ktory z ludźmi nie mieſzka?

39 Ale gdyżem ia ieſt głupi / iákoż o thym mowić moge/ cżego ſie ode mnie pytaſz?

40 A on mi odpowiedział/ Jáko ſie thy nie możeſz z iednego z tych wypráwić / thákże też nie możeſz dośćignać ſadow moich / áni oſtátecżnieyſzey łáſki kthoram obiecał ludowi memu.

41 Tedym ia rzekł powtore / Y coż ſie ſtánie z tymi ktorzy byli przed námi ábo z námi/ ábo też y z tymi ktorzy po nas beda.

42 Y rzekł mi/ Sad moy może być przyrownan kragowi/ ktorego przodek predzey á zad lżey iść nie może.

43 Ná thom ia odpowiedział iemu mowiac/ A zażes nie mogł ták tych ktorzy byli y ktorzy ſa y ktorzy náſtáia ſpołu ſtworzyć? ábyś tym rychley okazał ſad ſwoy.

44 Ná co on mnie odpowiedział/ Nie może rzecz ſtworzona vprzedźić ſtworzyćiela ſwego/ áni świát rázem ogárnać wſzytkich ktorzy mieli być ſtworzeni.

45 A iam mu ná to rzekł / Ták iákoś mi to powiedział ſłudze ſwemu/ iż ty kthory ieſteś ſprawca wſzech rzecży iákoś dał ſpołu żywot káżdey ſpráwie od ćiebie ſtworzoney/ y zátrzymałeś ia/ thákże y terázniey ſze mogłbyś wſzytki ſpołu znieść.

46 Zátymże on rzekł/ Spytayże żywothá niewieśćiego temi ſłowy/ Cżemuż przedłużaſz cżáſu ſwego ku rodzeniu / ábo proś tegoż/ áby rázem dźieśiec vrodził.

47 A iam odpowiedział/ Záiſteć nie może/ iedno wedle ſwych cżáſow.

48 Potym on rzekł ku mnie/ Y iaćiem theż rozdźielił cżáſy żywothowi źiemie gdy ia potrząśniono naśieniem.

49 Gdyż iáko w niemowniatkách to ſie okázać nie może co w ſtárym / takżećiem ia też rozrządźił cżás przez mie ſtworzony.

50 Potymem zás pytał mowiąc / Gdyżeś mi iuż podał drogę / tedy iesżcże ku tobie mowić będę / Mátká nászá o ktoreieś mi powiedźiał iesżcżeli iest młoda: cżyli śię iuż ma ku stárośći:

51 A on mi odpowiedźiał mowiąc / Pytay śię tey ktora rodźi / á oná tobie powie.

52 Y będźieszli mowił / Przecżże ći ktore teraz porodźiłá / nie są podobni tym ktorzy śię przed thoba zrodźili / ále są mnieyszego wzrostu:

53 A oná odpowie tobie / iż śię iedni zrodźili w czerstwey młodośći / á drudzy w lećiech podstárzáłych gdy był mdleyszy żywot.

54 A przetoż y ty obácz iżeśćie wy są niższego wzrostu á niżli ći ktorzy przed wámi byli / á záśie potomkowie wászy iesżcże mnieyszy będą niżli wy / iáko to w ostárzáłych rzeczach stworzonych w ktorych przemiia czerstwość młodośći.

55 A ták ia rzekłem / Proszę moi Pánie iesliżem znalazł łáskę przed oblicznośćią twoią / oznaymże służebnikowi twemu przez kogo náwiedzász stworzenie twoie.

Kápit. 6.

1. Bog wszytko przeyźrzał w wiecżney swey rádźie. 25. Szcżęśćie przyszłego wieku. 38. Przypominánie rzecży przez sześć dni stworzonych.

1. Otym on rzekł ku mnie / Od pocżątku okręgu źiemie y przed thym niż są záłożone gránice iey pierwey niż pocżęły dáć wiátry schadzáiące śię.

2. Tákże niżli zahucżáły głosy gromow / á przed tym niż śię błyskáwice okazáły / y przed tym niż są záłożone grunty w Ráiu.

3. Pierwey niżli śię okazáły kwiátki nadobne / y pierwey niż były vtwierdzone rucháiące śię mocy / przed thym niżli są zgromádzone niezliczone woyská Aniołow.

4. Przed tym niżli śię podniosły wysokośći powiethrza / á niżli były miánowáne pomiáry niebieskie / niżli śię zágrzáły kominy w Syonie.

5. Pierwey niż dośćigniono lat teráźnieyszych / á niżli śię skáźiły obycżáie tych ktorzy teraz grzeszą / á byli náznácżeni oni ktorzy sobie dostáli wiáry.

6. Iużem o tym myślił / á odemnie są sámego vcżynione nie od kogo inego / kthorych też koniec będźie przez mie á nie przez kogo inego.

7. Tedym ia odpowiedźiawszy rzekł / Y ktoresz będźie rozdźielenie cżásow: ábo kiedy będźie koniec pierwszego / y pocżątek poślednieyszego:

8. A on mi odpowiedźiał / Od Abráhámá áż do Izáaká * gdy śię mu národźili Iákob y Ezau: á Iákob naprzod trzymał śię piety Ezauowey.

* w 1. Moiże. 25. v. 25

9. Abowiem koniec wieku tego iestći Ezau á Iákob iestći pocżątkiem poślednieyszego.

10. Ręká człowiecża iest miedzy pietą y ręká / nie pytayże śię o wiecey Ezdraszu.

11. A iam rzekł po wtore / O pánuiący Pánie ieśliżem iest w iákiey łásce v ćiebie /

12. Proszę oznaymże do końcá służebnikowi twemu znáki twoie ktoryches mie iuż poczęśći náucżył przeszłey nocy.

13. A on mi odpowiedźiawszy rzekł / Wstań ná twe nogi / á słuchay głosu bárzo głosnego.

14. Będźieć śię zdáło iákoby śię źiemiá trzęsłá / á wszákoż śię nie ruszy mieysce ná ktorym stoisz.

15. A dla thegoż śię nie lękay gdy mowić będźie: ábowiem powieść tá o skończeniu y o fundámenćie źiemie śię rozumie.

16. A przetoż gdy o nich iest thá powieść / tedy drży á trzęsie śię / ábowiem wie iż śię potym ma odmienić.

17. To vsłyszawszy gdym powstał ná nogi moie / vsłyszałem á otho głos mowił / ktorego szum był iáko wody wielkie. A mowił /

18. Otho przychodzą cżásy / y sthánie śię że przyidę ku náwiedzeniu mieszkáiących ná źiemi.

19. Gdy tedy pocżnę náwiedzáć od thych / ktorzy nie spráwiedliwośćią swą ine vćiskáli / á gdy śię wypełni vtrapienie Syonu.

20. Y będźie náznácżony wiek ku zginieniu / tedyć thy známioná vcżynię / Kśięgi będą otworzone / ná co wszytki niebiosá pátrząc będą.

21. Niemowiathká w iednym roku mowić będą / Niewiásty brzemienne płod niedoszły w trzećim y w cżwartym mieśiącu rodźić będą / ktore ożywą zmartwych wstáwáiąc.

22. Thedy polá ośiáne naśieniem / okażą śię prętko spustoszone / á spiżarnie pełne prętko będą wyprożnione.

23. Y zátrąbią w trąbę / ktorą gdy vsłyszą / wnet śię wszyscy polękáią.

24 Y ſtánie ſie czáſu onego / iż przyiaciele z przyiacioł mi ſwemi beda walczyć iako z nieprzyiacioły y zátrwoży ſie ſpołu z nimi ziemiá / á vſtána y záſtánowia ſie źrzodłá przez trzy godziny.

25 Ale káżdy ktory tych wſzytkich rzeczy vydzie ktorem opowiedał / bedzie zbáwion y oglada zbáwienie moie y koniec wieku wáſzego.

26 Y vyzra oni ludzie ktorzy ſa wzieci / ktorzy iáko ſie ſkoro narodzili nie vkuſili śmierći / Tedy ſie ſerce mieſzkáiacych odmieni w inakſzy zmyſł.

27 Abowiem złość bedzie záthrácona / á zdrádá zágáſzona.

28 Zákwitnie wiárá / á zepſowánie poleże y vkaże ſie prawdá / Ktora przez ták długi czás byłá bez pożytku.

29 A gdy mi to powiedał / otom pomáluczku poglądał ná tego co przed nim ſtał.

30 Ktory ták rzekł ku mnie / Podzże abych ći vkázał czás nocy przyſzłey.

31 A ieſliż bedzieſz ſie z nowu modlił / á ieſzcze przez ſiedm dni poſćić bedzieſz / tedyć ieſzcze wierſze rzeczy oznaymie niżliś we dnie ſłyſzał.

32 Abowiem wyſłucháany ieſt twoy głos od Nawyżſzego / á on ktory ieſt mocny vzrał prawdziwe twe ſpráwy / vznał y wſtyd ktoryś záchował od młodośći.

33 A dla tegoś mie posłał ábych ći to wſzytko oznaymił y opowiedział badzże dobrey myſli á nic ſie nie lekay.

34 Nie wdáwayże ſie w rozmyſlánie prożne pierwſzych wiekow / ábyś ſkwápliwie nie miał wzgledu ná poſlednieyſze czáſy.

35 Potymem znowu płákał y poſćiłem ſie przez ſiedm dni ábych wypełnił trzy thego dnie ſobie zamierzone.

36 Y przydáło ſie oſmey nocy iż vmyſł moy był znowu zfráſowány / y począłem mowić ku Nawyżſzemu.

37 Abowiem był zapálon wielce duch moy á myſl moiá byłá ſćiśnioná.

38 Mowiłem tedy / O Panie tyś iáśnie mowił ná poczatku ſtworzenia dnia pierwſzego / * Niechayże ſie ſtánie niebo y ziemiá / á zá twym roſkazániem ſtáłá ſie tá ſpráwá

*1.Mo. 1.v.1.

39 A ná ten czás był duch / y wſzedy ćiemnośći milczenie / á ieſzcze dzwiek głoſu człowieczego od ćiebie ſtworzon nie był.

40 Tedyś z komor ſwych roſkazał wynidź iáſney świátłośći / ktora obiaśniłá ſpráwe twoie.

41 Dniá wtorego ſtworzyłeś powietrze niebieſkie / y roſkazałeś áby wyſtapiło miedzy wody / y ták ie rozdzieliło áby iedny zoſtáły wzgorze / á drugie ná dole.

42 Záſie dnia trzeciego roſkazałeś ſie zbieżeć wodam ná ſiodma część ziemie / á ſześć częſći oſuſzywſzy záchowałeś / áby niektore z nich tobie ſłużyły wſadzone y ochedożone moca Boſka.

43 Bo iáko ſkoro wyſzło ſłowo twoie / nátychmiaſt wſzytká ſpráwá ſie dokończyłá.

44 Y nátychmiaſt wyſzła wielka obfithość owocow y rozliczne przyſmáki vſtham / y kwiatki bárwy iákowa vczyniona być nie może z bárzo wdziecznemi wonnośćiámi / kthore wſzythki rzeczy trzećiego dniá ſa ſtworzone.

45 Czwartego też dniá iáſna świáthłość ſłońcá y mieſiaca y porządek gwiazd roſkazániem twym ſtworzyłeś.

46 A nátychmiaſteś im roſkazał áby † były poſłuſzne człowiekowi kthory miał być ſtworzon.

†5.Mo. 4.v.14.

47 ‡ Potym dniá piatego roſkazałeś ſiodmey częſći gdzie były wody zgromádzone áby zwierzetá ptaki y ryby zrodziłá / co ſie ták ſtało.

‡4.Mo. 1.v.21.

48 Tedy wodá niema y bez duſze ná roſkazánie Boſkie zrodziłá zwierzetá / áby národowie mieli z thad opowiedáć cudá twoie.

49 Zgotowałeś tez dwoie zwierząt z ktorycheś iedno náżwał Behemoth / á drugie Lewiatán / y rozdzieliłeś iedno od drugiego.

50 Abowiem oná ſiodma część gdzie ſie były wody zebráły nie mogłá ich ogarnać.

51 Y náznáczyłeś iedne część Behemotowi ktora trzećiego dniá oſuſzona ieſt áby mieſzkał w niey / kedy ia obthoczyło tyſiac gor.

52 Lewiatánowi záſie dałeś ſiodma część mokra / ktora beſtya ſtworzyłeś áby pożyrálá kogo ty chceſz / y kiedy chceſz.

53 Potym dnia ſzoſtego roſkazałeś ziemi áby przed toba zrodziłá / bydłá / zwierzetá / y gádziny.

54 Ktemu też y Adáma ktoregoś poſtáwił Pánem nád wſzytkimi ſpráwámi od ćiebie ſtworzonemi.

55 Od ktoregośmy ſie wſzyſcy poczeli / y ten też lud ktoryś ſobie obrał.

56 Tom wſzytko przed toba przypominał Pánie / gdyżeś ty dla nas świát ſtworzył / á záſie ine narody ktore poſzły z Adámá thák lekce ważyſz práwie iáko ſline.

57 A bogáctwá ich przyrownałeś ku kropi ktora vpada z naczynia.

A teraz

58 A teraz Pánie oto narody ty ktore były zá nic poczytáne / poczęły nas opánowániem swym vćiążáć y pożeráć / á my ktorzy iesteśmy ludem twoim / ktoryś ty sobie názwał pierworodnym / iednorodnym / y namilszym twoim / podánichmy są w ręce ich.

59 Jesliż tedy świát dla nas iest stworzon / przecześ nie mamy ná nim osiádłośći / abo długoli to ćierpieć będziemy?

✤ ✤ ✤ ✤

Kápitułá. 7.

5. Do wiecznego błogosłáwieństwá żaden nie wnidźie bez trudnośći / A wszytki Bog nápomina do tego dosyć godnie. 28. Przyśćie y śmierć Krystusowá. 32. Zmartwychwstánie y sąd. 43. Potym vstánie wszytko zepsowánie. 48. W Adámie wszyscy vpadamy. 59. Zywot prawdziwy / A iáko Zydowie wierzyć nie chćieli Moiżeszowi y Prorokom. 66. Miłosierdźie y dobroć Páńska.

1. A Gdym dokończył tych słow / otho do mnie posłan iest Anioł ktory był y pierwszych nocy.

2. Y ták ku mnie rzekł / Wstań Ezdraszu / á słuchay tych słow ktoremći przyszedł opowiedáć.

3. A iam rzekł / Mowże moy Boże / á on mi powiedźiał / Morze iest położone ná thak przestronym mieyscu / iż iest głębokie y szerokie.

4. Ale pozwol mi tego iżby weśćie iego było ná mieyscu ćiásnym / y podobne rzekam.

5. Y możesz ktho wnidź w morze áby ie ogládał: ábo ie podbił pod swą moc: Y ktoż może przyidź ná szerokość iego / ieśli ćiesni nie przeydźie?

6. Przytym iest nieco drugiego: Miásto niektore iest zbudowáne w rowni y w polu / máiąc w sobie pełno wszego dobrego.

7. Weśćie do niego iest ćiásne / w mieyscu niebespiecznym y przykrym / ták iż po práwey stronie ogień / á po lewey wodá głęboka.

8. A tylko máluczka śćieszká między ogniem á wodą / kthora ledwo iest ná stopie nogi człowieczey.

9. Jesliż tedy miásto to byłoby komu w dźiedźictwo dáne / iákoż on może przyidź ku dźiedźictwu swoiemu: ieśliby pierwey nie przeszedł przez ono niebespieczeństwo?

10 Y rzekłem / Tákći iest moy Pánie / Alemi on powiedźiał / Thákować iest cząstka Izráelska.

11. Záprawdęmći dla nich świát stworzył / Ale gdy Adam przestąpił rozkazánie moie / tedyć sie táka spráwá stáłá.

12. Iż weśćia tego świátá stáły sie ćiásne / będąc pełne boleśći y pracey / máluczkie w liczbie y bárzo złe / niebespieczne y bárzo troskliwe.

13. Abowiem weśćia wieku pierwszego / były przestrone y prześpieczne / podawáiące owoce nieśmiertelnośći.

14 Jesliż sie tedy ći ktorzy żywą nie stáráią iáktoby mieli wnidź przez thy ćiásne y nietrwáłe rzeczy / tedy nie mogą dostąpić onych skrytych rzeczy.

15. A ták pytam ćię przecz sie ták sam w sobie dręczysz gdyżeś iest nietrwáły: przecz że sobą trwożysz będąc śmiertelnym?

16. Przecześ w sercu twoim nie rozważasz rzeczy przyszłych rádszey niż tych ktore są teráźnieysze?

17 Alem ia odpowiedźiał / O pánuiący Pánie / *otoś ty postánowił zakonem twoim / iżby rzeczy ty pośiedli spráwiedliwi / á złośnicy żeby poginęli.

* 5. Moi. 8. v. 1.

18 Izali spráwiedliwi będą znośić rzeczy ćiásne nádźieiáiąc sie przestrzeństwá: Abowiem ći ktorzy złośćiwie czynią / też ći ćierpieli rzeczy ćiásne / á wżdy przestrzeńszych nie oglądáią.

19. Tedy mi on odpowiedźiał / Nie mászći żadnego sędziego spráwiedliwszego nad Bogá / áni żaden iest mędrszym nad Nawyższego.

20 Abowiem wiele ich ginie w tym żywoćie / iż odstąpili od zakonu co im iest dan.

21. Gdyż Bog pilnie roskázował przychodzącym / ile kroć iedno przyszli coby czynić mieli / áby dostáli żywotha / y czegoby sie mieli trzymáć áby vszli karania.

22 Ale oni nie byli posłuszni nápominániu / y sprzećiwili sie iemu / y páráli sie przećiw iemu myslami prożnymi.

23 A złośćiwym swym żywothem sámi sie zdrádźili / zaprzeli sie mocy Nawyższego / áni záchowywáli drogi iego.

24 Wzgárdźili zakon iego / á odrzućili obietnice iego / zdrádliwie vstáwy iego przestępowáli / a nie czynili dosyć spráwam od niego postánowionym.

25 A dla tegoż o Ezdraszu rzeczy prożne są zá prożne / a pełne zá pełne.

26 Oto czás przychodźi iż sie wypełnią thy známioná ktoremći opowiedźiał / y okaże sie oblubienica / a tá ktora sie theraz kryie pod źiemią / okaże sie w swoich przyprawách.

27 A ktokolwiek te° vydźie przerzeczonego nieſzcześćia/ oglada cudá moie.

28 Abowiem ſie okaże ſyn moy Jezus/ z tymi kthorzy go náſladuia/ y beda ſie weſelić ći ktorzy pozoſtána przez cztery ſtá lat.

29 A po tych lećiech/ vmrze ſyn moy Krystus/ y wſzyſcy ludźie duchem ozdobieni.

30 Y obroći ſie świát w ſtáre milczenie przez siedm dni/ iáko y zá pierwſzych ſadow/ áż żaden nie zoſtánie.

31. A gdy bedźie po śiedmi dniach/ ocući ſie wiek ktory záſnal/ á to co ieſt ſkáżonego/ zginie.

32 Tedy źiemiá wroći ty rzeczy ktore w niey záſnely/ á proch ty rzeczy ktore w nim ſa w milczeniu/ á zámknienia wypuſzcza z śiebie duſze ktore w nim byly ſchowáne.

33 Y okáże ſie Nawyżſzy ſiedzac ná ſtolicy/ przeminá nedze/ á bedźie koniec ćierpliwośći.

34 Sámá ſpráwiedliwość trwáć bedźie/ prawdá zoſtánie/ wiará ſie zmocni.

35 Nagrodá zoſthánie/ y zapláta bedźie/ á dobre ſpráwy zoſtána w ſwey mocy/ y złośći iuż wiecey pánowáć nie beda.

*1. Mo. 18. v. 23. †2. Mo. 32. v. 11. *2. Sá. 24. v. 17. //2 Kro. 6. v. 14. ♀1 Krol. 17. v. 21. y. 18. v. 36. *2 Krol 19. v. 15.

36 Thedym ia rzekł/ * Abráhám pierwſzy modlił ſie zá Sodomczyki/ potym † Moiżeſz zá oyce ktorzy zgrzeſzyli.

37 *Tákże ći ktorzy po nim byli zá narod Jzraelſki/ czáſow Achásá y Sámuelá.

38 //Dawid zá porażke/ ♀ Sálomon zá ty ktorzy przychodźili do mieyſcá świetego.

39 Eliaſz zá ty kthorzy deszcz otrzymali/ y zá vmárłego áby ożył.

40 Tákże Ezechiaſz zá ludem czáſu Sennácherybá/ y tákże wiele inych zá inymi.

41 Tákżeć y teraz gdy ſie złośći rozmnożyły/ á nieſprawiedliwość obfithuie/ ieſliby ſie ſpráwiedliwi modlili zá niepobożnymi/ przeczżeby też toż doydź nie miáło?

42 Ale on mnie odpowiedźiał tymi ſłowy/ Zywot ninieyſzy nie iużći ieſt oſtáthek/ á czeſtho kroć ná nim mieyſce bywa láſki/ y dla tegoż bywa modlitwá zá krewkimi.

43 Aleć dźień ſadu ieſt ſkończeniem wieku/ y początkiem przyſzłey nieśmierthelnośći/ w ktory czás iuż vſthánie wſzytko zepſowánie.

44 Zginie niemierność/ niewiárá odćietá bedźie/ rozrodźi ſie ſpráwiedliwość/ á prawdá wznidźie.

45 A ná ten czás żaden nie bedźie mogł wybáwić zginełego/ áni potłumić zwyćiezce.

46 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Toć ieſt y początek y koniec rozmowy moiey/ lepiey było nie dáwáć źiemie Adámowi/ ábo gdy mu była daná/ záwśćiagnać go áby nie zgrzeſzył.

47 Abowiem coż zá pożythek człowiekowi wieść ten żywot w fráſunku/ y ieſzcze po śmierći obawiáć ſie potepienia?

†Rzym. 5. v. 12.

48 Ach Adámie cożeś to vczynił? †Bo iżeś zgrzeſzył/ nie tylko tho przyſzło ná vpadek ćiebie ſámego/ ale też y ná nas ktorzyſmy z ćiebie poſzli.

49 Abowiem coż nam zá pożytek z tego/ iż nam obiecan ieſt żywot nieśmiertelny/ ieſliż my ſie ſpráwámi śmierthelnymi párámy?

50 Coż nám do nádźieie wiecznośći/ ieſliżechmy ſa zarázliwa trudnośćia ogárnieni?

51. Coż nam pothym iż nam náznáczono zdrowie y beſpieczne mieſzkánie/ ieſliżechmy złośćiwie żyli?

52 Coż po tey chwale kthora Nawyżſzy zoſtáwił ku záchowániu tych ktorzy chodźili w ćierpliwośći/ ieſliżechmy chodźili drogámi złośćiwemi?

53 Coż po otworzonym ráiu w ktorym ſa owoce nie náruſzone/ á w ktorym ieſt beſpieczeńſtwo y zdrowie/ ieſliże tham nie wnidźiemy?

54 Abowiemechmy mieſzkali ná mieyſcách niewdźiecznych.

55 Co zá pożytek nam to przyniesie/ iż oblicza tych kthorzy ſkromnie żyli/ iáſne beda iáko gwiazdy/ ieſliż twarzy náſze beda czernieyſze niż ćiemnośći?

56 Abowiem gdychmy tu żyli/ nie myſlilichmy źle czyniac/ ábyſmy po śmierći mieli być karáni.

57 Ná to on mnie odpowiedźiał mowiac/ Tenći ieſt obyczay wielki/ iż człowiek národzony ná źiemi walczyć muśi.

58 A ieſliż zwyćiezon bedźie/ vćierpi to coś ty powiedźiał/ ieſliż też zwyćieży/ doſtapi tego co ia powiedam.

//5. Mo. 30. v. 15

59 Abowiem tenći ieſt żywot // o kthorym Moiżeſz powiedał ludowi poki thu żyw był/ Obierz ſobie żywot chceſzli żyć.

60 Ale oni nie vwierzyli iemu/ áni też prorokom ktorzy po nim byli/ thákże áni mnie ktorym ie vpominał.

61 Iż ſmetek nie miał im przyidź ku vpadkowi/ ale weſele miáło przyidź ná ty ktorzy ſa pewni zbáwienia ſwego.

62 Tedym ia odpowiedźiał thymi ſłowy/ Wiemći Pánie moy iż Nawyżſzego zowa dla tey rzeczy miłoſiernym/ iż ieſt litośćiw nád tymi ktorzy ieſzcze nie doſzli wieku onego.

63 A iż okázuie miłośierdźie nád tymi ktorzy śie obieráią około zakonu iego.

*Rzym. 2.v.4.

64 Jest też miłośiernym/ *iż długo czeka onych kthorzy zgrzeszyli/ iako tych ktorzy są od niego stworzeni.

65 A iest szczodrobliwym/ bo chce dawáć ile káżdemu iest potrzebá.

66 Jest wielce miłośierny/ ábowiem okázuie wielkie dobrodźieystwá/ ták nád tymi ktorzy przed tym byli/ iako y nád tymi ktorzy teráz są/ y ktorzy potym będą.

67 Abowiem gdy by był nie vżywał wielkiego miłośierdźiá/ świát by śie ostáć niemogł ánići ktorzy máią ośiadłość ná nim.

68 Odpuscza też: ábowiem gdy by nie odpusczał dla dobroći swoiey/ áby grzesznicy byli wolni od grzechow/ tedy by żaden y z dźieśiąći tyśięći ludu nie pozostał.

69 A gdyż iest sędźiá/ iesli że by nie odpuśćił tym ktorzy są vzdrowieni słowem iego/ á nie zgłádźił wielkośći grzechow ich/

70 Podobno z wielkiego poczthu barzo by ich málo pozostáło.



Kapituła. 8.



6. Sprawy Páńskie są bárzo zacne. 20. Modlitwá Ezdraszowa ták zá sámego siebie iáko y zá lud. 39. Obietnicá zbáwienia spráwiedliwym.

1. GEdy on mnie od powiedźiał thymi słowy/ Then wiek stworzył Naywyższy dla wiela ich/ ále przyszły dla mało ludźi.

2. Y powiem ći thego podobieństhwo Ezdraszu/ iáko gdy byś źiemie spythał/ á oná by odpowiedźiáłá/ iż wiele gliny rodźi tu naczyniu gárncząrskiemu/ á zaśie mało źiemie z ktorey by było złoto.

*Mát. 20.v.16.

3. Tákżći iest rownie sprawá wieku niniey szego iż chociaż ich *iest wiele stworzonych/ ále mało będźie zbáwionych.

4. Alem ia odpowiedźiawszy rzekł/ Nuż ż duszo moiá/ pożrzy zrozumienie/ á połkni mądrość.

5. Abowiem przyrzekłáś słuchać/ á iuż chcesz prorokowáć/ gdyżći niedano więcey czásu/ iedno poki sťawa żywotá.

6. Ach moy pánie ieśliż nie pozwolisz mnie służebnikowi twemu abych śie modlił tobie/ żebyś dał naśienie sercu naszemu y rozumowi naszemu dowćip/ z kądby śie okázał owoc/ z kthoregoby żyć mogł wszelki człowiek skażony/ Kthoż śie zastáwi zá człowieká?

7. Abowiemeś ty sam iest iedno/ á my chmy są spráwa rąk twoich iákoś to sam powiedźiał.

8. Bo gdy w żywoćie iuż iest stworzone ciáło/ á iużeś mu też spráwił członki/ tedy oná spráwa twoiá ogniem y wodą bywa záchowana/ á oná spráwa przez cię wykształthowána przez dźiewięć mieśięcy ćierpi w sobie one stworzona spráwę twą.

9. A ono co záchowywá/ y co bywa záchowano/ oboie w cále zostawa/ pothym gdy czás przydźie/ tedy żywot wypuszcza z śiebie ono co w nim zrosło.

10 Abowiemeś postánowił/ iż z członkow tho iest z pierśi mleko bywa podawane dźiećiątku z sacemu.

11 Aby to co iest stworzone/ było do czásu wychowáne/ żebyś ie potym szafował według miłośierdźia twego.

12 Chowasz go w spráwiedliwośći twoiey y ćwiczysz w zakonie twoim/ á karzesz sądem twoim.

13 Zabiiasz go iáko stworzenie twoie/ y iemuż dawasz żywot iáko spráwie twoiey.

14 A przetoż iesli gubisz tego ktory z tháką pracą iest wykształtowan/ tedyć łacno iest roskázáć áby to było záchowane/ co przez ćię iest vczynione.

15 A ták/ Pánie/ będę teraz mowił/ Co śie tknie wszech ludźi wobec/ maż ie sam ná pieczy/ ále ia dla ludu twego/ dla ktorego boleię/

16 Y dla dźiedźictwá twe°/ dla ktoregom iest w żałobie/ á dla Izráelczykow/ dla ktorych śie smucę/ á dla Jákobá/ dla ktorego boleię.

17 Dla tychći czynię ku tobie modlitwę ták zá sámego śiebie/ iáko y zá nie/ bo widzę vpádki násze ktorzy tu mieszkamy ná źiemi.

18 Alem vsłyszał prędkie przyśćie sędźiego.

19 A przetoż wysłuchay głosu me°/ á przyimi słowá moie ktore mowię przed tobą. Począthek słow Ezdraszowych pierwey niż iesth wźięt.

20 Y rzekłem/ O Pánie ktory wiecznie żywiesz/ á ktory z wysoká vpatruiesz wszytko co iest ná niebie y ná powietrzu.

21 Ktorego stolicá iest nie zrozumiána/ á máiestat nie ogárniony/ przed ktorym stoi huf Aniołow z drżeniem.

22 Ktorych straż iesth nád wiátrem y nád ogniem/ ktorego słowo iest prawdźiwe/ y powieśći trwáiące/ á ktorego roskazánie iest prędkie/ á porządek strászliwy.

23 Ktore* obliczność wyſuſza glebokośći/ á rozgniewánie obala gory/iáko ſie to zná cznie okázuie.

24 Wyſłuchayże modlitwy służebniká two iego/ á przyimi w vſzy twe prosbe ſtwo rzenia twego

25 Bo bede mowił poki iedno żyw bede/ á pokad ſie bede czuł/glos ſwoy bede wypu ſzczał.

26 Niebacż że ná złośći ludu twe*/ ale rá dſzey ná ty ktorzy tobie wiernie ſłużą.

27 Niepogladay ná ſerce ludzkie złośćiwe/ ále radſzey ná ty ktorzy w vtrapieniu ſwo iem ſtrzegli świadectw twych.

28 Nie miey wzgledu ná ty ktorzy ſie przed toba nieſpráwiedliwie záchowywáia / ále pámietáy ná ty ktorzy ſie báli woley twey.

29 Nie zátracáy tych ktorzy ſie przed thoba zdrádliwie záchowywáia/ále pámietay ná ty ktorzy iáſnie náuczáia zakonu twego.

30 Niegniewaiże ſie ná ty ktorzy okazali ſie tobie gorſzy niż bydło/ále ty miłui kthorzy záwżdy duſáia w ſpráwiedliwośći twoiei y w máieſtaćie twoim.

31 Abowiem my z oycy náſzemi ieſthechmy w tákowych że chorobách/wſzakże cie zowa miłośiernym dla nas ludzi złośćiwych.

32 Ieśliż thedy chceſz ſie nád n mi zmiło wáć/ tedy tak bedzieſz názwan miłośier nym/ chociáż w ſobie niemamy vczynkow ſpráwiedliwy h.

32 Abowiem ſpráwiedliwi kthorzy máia wiele dobrych vczynkow/wezma zapłathe zá ſwe własne ſpráwy.

34 Coż thedy ieſt człowiek iż ſie nań gnie waſz? abo narod śmiertelny/ żećie tak czy ni fráſowliwym?

35 Záprawdeć żaden nie ieſth národzony ktoryby nie miał źle czynić/† á żaden ćie nie wyznál ktoryby nie miał wyſtepić.

†1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Ekkle. 7. v. 1).

36 Abowiem w thym bedźie opowiedáná ſpráwiedliwośćy dobroć twa Pánie/ gdy odpuśćiſz tym ktorzy nie máia mocy ku do brze czynieniu.

37 Tedy on mnie odpowiedźiawſzy rzekł/ Sać niektore słowá dobre ktores powie dźiał/ á wedle tych powieśći twych ták ſie ſtánie.

38 Abowiem nie bede baczył ná ſpráwy zło śnikow przed śmierćia / przed ſadem / y przed zginieniem.

39 Ale ſie bede kochał w ſpráwách ludźi ſpráwiedliwych/ y bede pámietál iż thu ſa gośćmi/ aby byli záchowáni y odnieſli zá płatę.

40 A iákom powiedźiał ták ieſt.

41 Abowiem iáko oracz ſiewa wiele náſie nia w źiemie/ y doſyć ſzczepia rozſadza/ á wſzákoż nie wſzytko co ieſt wſiano wzcy dźie cżáſu ſwego/ ani wſzytko co ieſt wſá dzono przyimuie ſie/ Tákżeć też nie wſzyt cy beda zbáwieni ktorzy ſie ná świat zro dźili.

42 A iam ták ná tho odpowiedźiał/ Ieſliż mam v ćiebie łáſke/ niechayżeć mowie.

43 Abowiem iáko naſienie oraczowe ieſli nie wznidźie/ abo nie vpádnie ná nie w czás deżdż twoy/ abo ieſliby było wielko śćia dżdżow napſowáne/ tedy ginie.

44 Tákżeć y człowiek kthory ieſt ſtworzon rekámi twymi/ ktoregos ty ieſt wykſztał towániem/ gdyż ieſth ſtworzon ná wyo brażenie twoie/ a dla kthoregos wſzytko ſtworzył/ przyrownawſzy go naſieniu o ráckiemu.

45 Nie gniewayże ſie ná nas/ ale odpuść lu dowi twoiemu/ y zmiluy ſie nad dźiedźic twem twoiem/ ty ktorys ieſt litośćiw prze ćiw ſtworzeniu twemu.

46 Ale on mnie odpowiedźiał mowiac/ Rzeczy theráźnieyſze ſa za teráźnieyſze/ á rzeczy przyſzłe zá przyſzłe.

47 Záprawde dáleko ieſtheś od tego/ abyś wiecey mogł miłowáć ſtworzenie moie ni źli ia ſam/ á przy tobie y przy nim czeſto ia bywam/ ale przy złośćiwych nigdy.

48 Przetoż zacny ieſteś w tym v Nawyż ſzego/ iż ſie ty vniżaſz ták iáko przyſthoi/ áni ſie zá tego maſz abyś ſie wielce chwalił miedzy ſpráwiedliwemi.

49 Abowiemći wiele nedze y thrudnośći przypádnie ná ty ktorzy żyć beda w oſthá thecznych cżáſiech/ bo beda pełni wielkiey chluby.

50 Vczże ſie tedy/ á pytay ſie o chwale ſobie rownych.

51 Abowiemći wam otworzon ieſt ray/ y drzewo żywotá wſádzone/ zgotowan przy ſzły wiek/ á nágotowana obfitość/ zbudo wáne ieſt miáſto/ á doświádczone odpo czynienie/ doſkonáła dobroć y zupełna ma drość.

52 Korzeń złośći z ktorym wy nic czynić nie maćie/ á niemoc y mol odiet ieſt od was/ á ſkáżenie vćiekło do piekłá ná zápámietá nie.

53 Boleśći przeſzły/ á ná oſtátek okazał ſie ſkarb nieśmiertelnośći.

54 Nie pytayże ſie tedy wiecey o wielkośći tych ktorzy poginać máia.

Abowie

55 Abowiem też y oni dostąpiwszy wolności/ wzgárdźili Nawyższego y lekce poważyli zakon iego/ á opuśćili drogi iego.

56 Nád to potłoczywszy spráwiedliwe iego/ * wsercu swem zápr zeli sie Bogá/ choćiaż wiedzą iż pomrzeć máią.

Psal. 14. v. 1. y 53. v. 2

57 Abowiem iáko was podkáią rzeczy wyższey opowiedźiáne/ ták ie podka prágnienie y dreczenie ktore im iest zgotowáne.

58 Bo niechćiał Bog áby człowiek zginął.

59 Ale oni gdy są stworzeni/ splugáwili imie stworzyćielá swego okázuiac niewdźięczność przećiw temu ktory im żywot spráwił.

60 A dla tegoż sie teraz sądy moie przybliżáły.

61 Ktorychem nie wszytkim okazał/ iedno tobie/ y niektorym tobie podobnym.

62 A ná tom ia ták odpowiedźiał mowiąc/ Otho teraz Pánie okazałes mi wiele cudow/ ktores nágotował ná czásy ostáteczne/ wszákożeśmi nie oznaymił kiedy to być ma.



Kapitulá. 9.

5. Wßytki rzeczy máią początek y koniec. 10. Przestępcowie zakonu beda karáni po tym żywoćie. 15. Ktorych wietßa iest liczbá niż wiernych. 29. Zydowie wźiąwßy ták wiele dobrodźieystw od Bogá/ odstąpili od niego. 36. Y dla tegoż poginęli. 38. Widzenie niektorey niewiásty.



1. Gdy on mnie odpowiedźiał tymi słowy/ Rozmierzże czás sámym czásem/ á gdy oglądasz iż bedźie przemiiáć część niekthorá znamion opowiedźiánych/

2. Tedy zrozumieß iż to iest then czás w ktory pocznie Nawyższy náwiedzáć świát przezeń stworzony.

Mat. 24. v. 7.

3. * Gdy sie tedy ná świećie okaże trzesienie źiemie/ y zámieszánie miedzy ludźmi.

4. Thedy zrozumiesz żec o tym Nawyższy opowiedźiał iesżcże od onych dni ktore były przed tobą od początku.

5. Abowiem iáko wszytko tho co iesth ná świećie stworzono/ ma swoy początek y dokończenie/ y iáwny iest koniec ich.

6. Tákżeć y czásy Nawyższego máią znáczne początki z iáwnymi cudy/ á przesthawáią z skutecznymi dźiwy.

7. Kthokolwiek tedy wydźie bespiecznie/ á przez vczynki swe y wiáre ktorąśćie wy vwierzyli/ może sie vchronić/

8. Ten wynidźie z tych przerzeczonych niebespieczeństw/ á wybáwienie moie oglądá w źiemi moiey/ y w gránicách moich/ abowiem ia bedac świethy/ wyłączyłem sie od świátá.

9. Ná ten czás nędznymi bedą kthorzy sie vżywáli vsthaw moich/ á zostáną w mekách ktorzy ie gárdząc odmiátáia.

10 Abowiem ći co zá żywotá swego vżywáiąc dobrodźieystw mych nie chćieli mie poznáć/

11 A brzydźili sie zakonem moim/ gdźie ieszcże mieli miesce ku pokućie/ nie zrozumieli/ ále tym wzgárdźili.

12 Ciemuszą tho po smierći w mekách poznáć.

13 Nie pytayże sie thy tedy názbyt w iákich mekách máią być niepobożni/ ále sie pytay iáko spráwiedliwi máią być wybáwieni ktorych iest świát/ y dla ktorych bedźie świát/ y kiedy.

14 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Dawnoćiem ia to mowił/ y theraz mowie/ y bede mowił.

15 Iż wiecey iest tych co giną/ niż tych co bedą wybáwieni.

16 Gdyż wietßza iesth náwálność niż kropla/ á on mnie odpowiedźiał thymi słowy.

17 Iákać iest rola/ thákieć też są y naśienia/ iákie kwiatki tákie thież bárwy/ iáki sprawcá/ táka też y spráwá/ á iáki oracż/ tákie też oránie/ abowiem był czás świátá.

18 Záprawde gdym gotował świat ktory ieszcże nie był stworzon/ dla tych ktorzy teraz ná nim mieszkáia/ tedy mi sie żaden nie sprzećiwił.

19 Bo ná then czás káżdy był posłusznym/ ále teraz obyczáie tych ktorzy są stworzeni ná tym świećie po stworzeniu iego/ skáżeni są sądem wiecznym/ y zakonem z ktorego sie żaden wywikłáć nie może.

20 A ták obaczyłem świát/ á oto był niebespieczny dla pożądliwośći ktore sie dźiáły ná nim.

21 Co widząc wielem mu odpuszczał/ á záchowałem sobie z iágody grono/ y moy szczep z ták wielkiego narodu.

22 Niechayże tedy zginie wielkość kthora iest prożno stworzoná/ á niechay zostánie grono y moy szczep około ktoregom z wielka praca robił.

23 Thy tedy ieſlibyś ieſzcże trwał przez ſiedm dni/ tedy iuż pośćić nie bedźieſz.

24 Ale poydźieſz na zielone pole kedy żadnego domu nie budowano/ á tám nic nie bedźieſz ieść iedno kwiatki polne/ á nie bedźieſz iadł mieſá/ áni pił winá/ tylko kwiećie.

25 Bedźież ſie tedy modlił bez przeſthánku Nawyżſzemu/ á tedyć ia przyide/ y bede mowił z tobą.

26 A takem ia ſzedł iákomi roſkazał ná pole ktore zwano Ardáth/ á tám ſiedząc miedzy kwiáthki iadłem źiołá polne/ y náiadłem ſie bárzo dobrze.

27 A gdy wyſzło ſiedm dni/ thedy ſiedząc miedzy trawą/ pocżąłem ſie fráſowáć ná vmyśle iáko y przed tym.

28 A ták otworzywſzy vſtá ſwe/ pocżąłem mowić przed Nawyżſzym tymi ſłowy.

29 O Pánie gdyś ſie nam vkázać miał/ tedyś ſie dał widźieć oycom naſzym idąc z Egiptu na puſzcży płoney y gdźie nikt nie poſtał.

30 A miánowićieś im mowił tymi ſłowy/ Ty Izráelu ſłuchay mie/ á potomſtwo Iakobowe bądź pilne ſłow moich.

31 Abowiem oto ſieie w was zakon moy/ áby w was czynił pożythek/ z kądby wam przyſzłá chwałá wieczna.

32 Aleć oycowie náſzy wźiąwſzy zakon twoy nie zachowywali go/ áni byli pilni praw twoich/ á też ſie nie okazał pożythek zakonu/ áni mogł gdyż go nie było.

33 A przetoż ći ktorzy gi przyieli/ á nie ſtrzegli tego co w nich było wſiano/ poginęli.

34 A oto tákowy ieſt zwycżay/ gdy źiemiá bierze wſie iakie naſienie/ abo morze łodź iaką/ abo nacżynie pokarm iaki abo pićie/ to gdy zginie w co ſieią/ ábo to wco włożą/

35 Tedyć też y to zginie co ieſt wſiano/ ábo wpuſzcżono/ ábo włożono/ ták iż tego nie mamy co wnich było.

36 Aleć ſie z námi nie thák dźieie/ ábowiem my ktorzyſmy zakon przyieli/ grzeſząc zginelismy/ á ſpołu y ſerce náſze ktore gi przyięło.

37 Alec zakon niezginął/ y owſzem zoſtał w mocy ſwey.

38 A przetoż gdym to ták rozmyſlał w ſercu ſwym/ á ocżym ſwe obroćił/ vyźrałem niewiaſtę po prawey ſtronie/ ktora płákáłá nárzekáiąc głoſem wielkim/ fráſuiąc ſie bárzo ná vmyśle/ y rozdárſzy ſzáty ſwoie/ á poſypawſzy głowę ſwą popiołem.

39 A ták opuśćiwſzy myſli ty ktoremim ſie był zábáwił/ y obroćiwſzy ſie ku niey/ rzekłem.

40 Przecżże płácżeſz/ á przecż ták ſmethne ieſt ſerce twoie? A oná mi odpowiedźiáłá.

41 Day mi pokoy miły pánie/ ábych ſtan ſwoy opłákáłá/ á iżbym ſie do woley náżałowáłá/ ábowiem mam wielką gorzkość na ſercu/ y bárzo ieſtem vtrapiona.

42 A iam rzekł/ Coż ćierpiſz powiedz mi? A oná mi odpowiedźiáłá.

43 Byłám niepłodna ſłużebnicá twoiá/ á nierodźiłám mieſzkáiąc z mężem przez trzydźieśći lat.

44 Przez kthore trzydźieśći gdym ſie Nawyżſzemu modliłá we dnie y w nocy.

45 Y przydáło ſie po trzechdźieſiąt lath/ iż Bog wyſłuchał mnie ſłużebnice twoie/ y obacżywſzy vtrapienie moie/ y żáłość moie/ dał mi ſynacżká/ z kąd ia y mąż moy bárzoſmy ſie weſelili/ y wſzyſcy mieſzcżánie náſzy/ y chwáliliſmy wielce Wſzechmocnego.

46 Wychowywáłám go z wielką prácą.

47 A gdy dorosł/ á przyſzedł ku tym látom iż ſie miał ożenić/ ſprawiłám mu weſele.

Kapitułá. 10.

Prowádźi przedſie wykład widzenia onego.

1. ALE gdy ſyn moy wſzedł do łożnice ſwoiey/ padſzy vmárł/ kiedy iuż było świece pogáſzono.

2. Tedy przyſzli wſzytcy mieſzcżánie ćieſzyć mie/ y tákżem ſie vſpokoiła/ áż do drugiey nocy.

3. A gdy mie wſzytcy ćieſzyć przeſtáli/ vſnełam/ ále wſthawſzy w nocy vćiekłám/ á przyſzłám iáko oto baczyſz ná to pole.

4. Y myſle iuż niewrácać ſie do miáſtá/ ále tu mieſzkać nie iedząc áni piiąc/ iedno płácząc bez przeſtánku/ y ták ſie poſtem trapić áżbych vmárłá.

5. A ták ia opuśćiwſzy ony ſłowá ktorem mowić vmyſlił/ odpowiedźiałem iey z gniewem.

6. O naſzaleńſza miedzy wſzemi niewiáſtámi/ Izaż niewidziſz żáłośći naſzey/ y co my też cierpiemy.

7. Abowiem Syon mátká náſzá ieſt pełná wſzego ſmetku/ y bárzo ieſth vtrapioná/ á w ćieſzkiey ieſt żáłośći.

8\. A przetoż teraz gdychmy wſzyſcy żałościwi/ y ſmetni dla nieſzcześcia kthore ná nas przypadáia: y záż ná cie przyſłużſzy ták ſie ſmećić nád iedným ſynem?

9\. Pytay ſie ziemie a onáć powie/ iż oná ieſt ktora ma żáłowáć śmierći wiela ſtworzenia/ ktore ſie ná niey rodzą.

10 Abowiem wſzyſcy ktorzy ſie zrodźili od poczathku/ z niey poſzli/ y drudzy ſie z niey národzą/ y widźiſz iż máło nie wſzyſcy idą ná zginienie/ á wielkość ich ieſt iákoby zginieniu poddána.

11\. Ktoż thedy z nas dwu wiecey ma płákáć? czyli oná ktora tákową wielkość ſtráciłá? czyli ty ktora nárzekaſz nád iednym?

12\. Ale mi rzeczeſz/ Nárzekánie moie nie ieſtći podobne ziemi/ abowiem ia vtráciłám płod żywota mego/ ktorym porodźiłá z boleśćią y z nedzą.

13\. Aleć ziemia iáko ziemiá/ á teráźnieyſza wielkość obráca ſie do niey iáko zwykłá.

14 A ia tobie záſie odpowiedam/ Jákoś ty z ćieſzkośćią rodźiłá/ tákżeć też y ziemiá dawa owoc ſwoy człowiekowi/ kthory ia od początku dobrze opráwowáł.

15\. Wſzákoż záwśćiegni żal ſwoy/ á ſtátecznie znoś przypadki ktore ná ćie przychodzą.

16 Abowiem ieſli thák mniemaſz iż dekret Páńſki ieſt ſpráwiedliwy/ á w czás przyimieſz ráde ie°/ tedy w tym doſtąpiſz chwały

17 A przetoż idź do miáſtá ku meżowi twoiemu.

18\. Tedy oná rzekłá/ Nie vczynie/ áni poyde do miáſtá/ ále tu vmrę.

19\. Y począłem do niey záś mowić thymi słowy.

20 Nie czyńże tego/ ále ſłuchay tego ktoryć rádźi/ abowiem ileć ieſt nedznego nieſzcześćia Syonowi niechayże ćie wżdy vćieſzy bol Jerozolimſki.

21\. Abowiem widźiſz mieyſce náſze świete iáko przyſzło w ſpuſtoſzenie/ Ołtharz náſz rozwalony/ á Kośćioł náſz zborzony.

22 Przypráwy weſela náſzego vſtawáią pieśni náſze vmilkneły/ weſele náſze zginelo/ á świece w Lichtarzu náſzym pogáſzone/ Skrzyniá przymierza náſzego rozebrána/ rzeczy poświecone ſą ſplugáwione/ á záledwie ieſzcze imie ktorem ſie ozywamy nie ieſt ſplugáwione/ dźiatki náſze ſą w poſromoceniu/ Kápłáni popaleni/ Lewitowie w niewolą pobráni/ panienki pogwałcone/ y żony náſze/ dobrzy ludźie pobrani/ dźiateczki náſze potrácone/ młodźieńcy ná ſzy ſą w ćieſzkim niewolſtwie/ á śiły náſze zemdlone ſą.

23 A co ieſzcze wietſzego nád nieſzcześćie náſze? Syon náprzednieyſze náſze ochedoſtwo ſtráćiło ſwą chwałe iż ſtráćiło piecżeć ſwą ktora ſie pieczetowáło/ abowiem przyſzło w rece tych ktorzy nas mieli w nienawiśći.

24 Odrzućże tedy ná zad ten wielki fráſunek/ a odeym od ſiebie wielkość boleśći/ aby záſie ten ktory ieſt mocny był miłośćiw/ á Nawyżſzy ábyć dał vlżenie y odpoczynienie w boleśćiach twoich.

25 A gdym ták z nią mowił/ oto náthychmiaſt twarz iey w piekności rozjáśniłá ſie á weyzrzenie iey błyſkało ſie ták iżem ſie iey bárzo lekał.

26 Y gdym myſlił coby to było/ nátychmiaſt wydáłá ták ſtráſzny głos/ a od huku oney to niewiáſty wzruſzyła ſie ziemia.

27 Potymem pátrzał/ á nie było wiecey widáć niewiáſty oney/ ále miáſto budowane było/ y widáć było mieyſce wielkie dla gruntow/ y zlekłem ſie/ á záwołałem wielkim głoſem mowiąc.

28 Gdźież ſie podźiał Anioł Vryel kthory był napierwey do mnie przyſzedł? Abowiem on przywiodł mie w tákowe odeśćie od rozumu/ a koniec moy obroćił ſie w zepſowánie/ á mowá moiá w poháńbienie.

29 Ty ſłowá gdym mowił/ otho do mnie przyſzedł.

30 Y gdy mie vzrał leżącego zá martwe/ á iżem odſzedł od rozumu/ viąwſzy mie zá reke prawą pośilił mie/ á podnioſł mie ná nogi/ mowiąc ták ku mnie.

31\. Cożći ſie dźieie/ á przecz ták ſerce twoie ieſt ſtrwożone y myſl ſercá twego? o coż ſie fráſnieſz?

32 A iam rzekł/ Przeto iżeś mie opuśćił gdyżem ia vczynił wſzytko według powieśći thwoiey przyſzedłem ná pole kedym widźiał y ieſzcze widze czego wypowiedźieć nie moge.

33 Tedy mi rzekł/ Meżnież ſobie poczynay/ á ia ćiebie bede vpominał.

34 A iam rzekł/ Panie mow ku mnie/ á niechćiey mie opuſzczáć ábych ſnadź nie vmárł z iákiego nieobaczenia.

35 Abowiememći widźiał tho czegom nie wiedźiał/ a ſłyſzałem to czemum nie zrozumiał.

36\. Aboć mie omyla zmyſł moy/ ábo ſie śni duſzy moiey.

37 A przetoż theraz proſze ćie oznaymi ſłudze twemu ten dźiw.

38 Na to mnie on odpowiedźiał/ Słuchay mie ábych ćie nauczył y rozmowił ſie z tobą o tym.

czego ſie ty boiſz/ ábowiem Nawyżſzy ob/
iawi tobie wielkie táiemnice.

39 Vyzrał vmyſł twoy dobry/ iż ſie bez prze/
ſtánku fráſuieſz dla ludu twego/ á ieſteś
bárzo żáłośćiw dla Syonu.

40 A przetoż tákowećieſt zrozumienie wi/
dzenia tego/ kthoreś widźiał málo przed
tym.

41 Tá ktoraś widźiał płączaca/ á kthoraś
chćiał ćieſzyć.

42 Theraz iuż oto nie widźiſz oblicza nie/
wieśćiego/ áleć ſie zda iákoby miáſto było
zbudowáne.

43 A iżći oná powiedźiáłá o śmierći ſyná
ſwego/ tedy oto ten maſz wykład.

44 Tá niewiáſtá ktoraś widział ieſtći Sy/
on/ á tá ktora z toba mowiłá co ia theraz
widźiſz iákoby miáſto budowáne.

45 Y to coć powiedáłá/ że przez trzydźieśći
lat byłá niepłodna/ toć ſie o tym rozumie/
iż iuż ieſt trzydźieśći lat iáko w nim ofiá/
rá nie byłá ſpráwowana.

46 Ale po trzechdźieśiat lat gdy Sálomon
zbudował miáſto y ſpráwował ofiáry/ te/
dyć ieſt czás w ktory tá niepłodna ſyná po
rodźiłá.

47 To też coć powiedáłá iż go wychowáłá
z wielka boleśćia/ toć było mieſzkánie Je/
rozolimſkie.

48. Potym coć thęż powiedáłá/ iż ſyn iey
wſzedſzy do łożnice ſwey z przygody pad/
ſzy/ vmárł/ tedyć to ieſt vpadek Jerozolim
ſki ktory ſie im przydał.

49 Otoż toć známionuie widzenie to kto/
reś widźiał/ á te kthoraś ćieſzył w żáłośći
po ſynu iey/ Tákże y o tym co ſie przydało
tobie miałemći oznaymić.

50 Teraz tedy Nawyżſzy widzac żeś ieſt bár
zo vfráſowánego vmyſłu/ á żálnieſz przy/
gody iego cáłem ſercem/ okazałći iáſność
chwały iego/ y piekność ochedoſtwá.

51. A dla thegoż roſkazałemći tu mieſzkáć
ná polu/ gdźie żaden dom nie ieſth zbudo/
wány.

52 Abowiem widźiałem iż Nawyżſzy vmy
ſliłći to okazáć.

53 A przetoż roſkazałemći wynidż ná po/
le/ gdźie nie poſtáło żadnego grunthu bu/
dowánie.

54 Abowiem też żadna ſpráwá áni budo/
wánie ludzkie nie mogło ſie oſtáć ná miey/
ſcu tym/ gdźie miáło okazáne być miáſtho
Nawyżſzego.

55 A ták ty nie boy ſie/ áni badż ſercá lekli/
wego/ ale wſzedſzy oglą day iáſność y prze
ſtrzeńſtwo budowania/ ile możeſz przey/
rzeć oczymá twoimi.

56 Potym vſłyſzyſz ile bedźieſz mogł poiać
vſzymá twemi.

57 Abowiemeś ty ieſt błogosłáwiony mie/
dzy wielem inych/ á ieſteś policzon miedzy
máłym pocztem v Nawyżſzego.

58 Zoſtańże tu ieſzcze ná iutrzeyſza noc/ á
Nawyżſzy okażeć widzenia zacne/ ktore
onże okázáć ma nád tymi ktorzy máia mie
ſzkáć ná ziemi czáſow oſtátecznych.

Kapitulá. II.

1. Widzenie Orłá wychodzacego z morzá. 37. Y
Lwá wychodzacego z láſá.

1. A Thák ia przez one noc y przez druga támem
ſpał iáko on mnie roſka/
zał/ y widźiałem przez ſen
á oto Orzeł wychodźił z
morzá/ ktory miał ſkrzydł
dwánaśćie pierzyſtych y trzy głowy.

2. Kthoregom widźiał á on ſkrzydłá ſwe
rośćiagał ná wſzytek świát/ á wſzytki wiá
try niebieſkie zebrawſzy ſie/ dely nań.

3. Potymem widźiał áno z iego ſkrzydł wy
raſtáło drugie pierze przećiwne/ z ktorych
ſie czyniły maluczkie y drobne ſkrzydełká.

4. Ale głowy iego ſtały z pokoiem/ wſzá/
koż śrzednia głowá byłá wiecżſza niż ine/
lecz też y oná z nimi z pokoiem ſtałá.

5. Tego Orłá widźiałem gdy latał w ſwo/
im pierzu/ á Krolował nád ziemia/ y nád
tymi ktorzy mieſzkáia ná niey.

6. Y widźiałem że wſzythko cokolwiek ieſt
pod niebem/ było w poddáńſtwie iego/ żá/
den ſie mu nie ſprzećiwił/ áni thęż y iedno
ſtworzenie ná ziemi.

7. Potym gdym pátrzáł/ tedy Orzeł wſtał
ná páznokćie ſwoie/ y mowił thák do pie/
rza ſwego.

8. Nie wſzytki ſpołu czuyćie/ záſnićie káż/
de ná mieyſcu ſwym/ á iedny po drugich
czuyćie.

9. A głowy niechay beda záchowáne ku o/
ſtátkowi.

10 Y obaczyłem że głos nie wychodźił z głow
iego/ ale z pośrzodku ćiałá.

11. Rozliczyłem tedy ſprzećiwne pierze ie/
go/ á nálazłem ich ośm.

12. Potvmem widźiał gdy po práwey ſtro/
nie wſthawáło iedno pioro/ y pánowáło
wſzytkiemu świátu.

A gdy

13 A gdy krolowáło tedy przyſzedł koniec iego ták iż go y znáku nie zoſtáło/ záthym drugie náſtáło/ kthore pánowáło przez długi czás.

14 Zá ktorego pánowánia/ przyſzedł koniec iego/ thák iż go nic nie zoſtało iáko y pierwſzego.

15 Y ſtał ſie głos do niego mowiąc.

16 Słuchay thy kthoreś długo trzymáło świát. Toć ia oznáymuie tobie przed tym niż poczniesz niſzczeć.

17 Zaden po tobie nie będzie trzymał thák długo iáko ty/ áni połowice tego czáſu.

18 Potym náſtało trzećie. ktore gdy otrzymáło páńſtwo iáko y pierwſze/ y ſámo też zginęło.

19 A tákżeć ſię y inem káżdemu z nich z osobna ſtawáło iż pánowáły á potym vſtáwáły.

20 Gdym potym pátrzał/ widźiałem iż to tego to owego czáſu drugie pierza podnośiły ſię po práwey ſtronie/ áby ony trzymáły pánowánie/ á z nich niektore otrzymáły ie/ wſzákoż prędko ginęły.

21 Niektore ſię też z nich podnośiły ále nie pánowáły.

22 Potymem obaczył iż iuż nie zoſtáło onych dwunaśćie pior áni dwu ſkrzydeł.

23 Ani też zoſtáło nic przy ćiele orłowym/ iedno dwie głowie w pokoiu ſtoiące y ſześć piorek.

24 Zátym ſámych ſześći piorek widziałem iż ſię dwie oddzieláły y zoſtawáły pod głowa ktora byłá z práwey ſtrony.

25 A czterzy ich zoſtawáły ná ſwym mieyſcu/ Zátymem widział gdy ony podſkrzydlne pierza chciáły ſię podnośić y othrzymáć opánowánie.

26 Z ktorych ácz ſię iedno podniosło ále ná tychmiaſt vſtáło.

27 Także y drugie przedzey vſtáły niż pierwſze.

28 Potymem widźiał dwie ktore były pozoſtáły iż ſię ſtáráły o opánowánie.

29 O czym gdy ſię ſtáráły ná ten czás iedna głowá ſpokoiem ſtoiąca/ ktora byłá w pośrodku/ ocućiłá ſię kthora głowá byłá więczſza niż drugie dwie.

30 Tedym vyzrał gdy ſię dwie głowie ſpołu zraſtáły.

31 A oto oná głowá obroćiłá ſię z drugiemi ktore z nią były/ y ziádłá one dwie podſkrzydlne piorá/ ktore ſię ſtáráły o opánowánie.

32 A thák głowá przeſtráſzyłá wſzythek świát/ á pánowáłá nád tymy/ ktorzy ná nim mieſzkáią/ z wielkim vćiſkiem/ dźierżąc páńſtwo wſzego świátá dłużey niż ine ſkrzydłá ktore przed tym były.

33 Pothymem widźiał śrzednią głowę iż prędko vſtáłá iáko y ſkrzydłá.

34 Ale dwie głowie pozoſtáły/ ktore miáły pánowánie nád świátem y nád mieſzkáiącemi ná nim.

35 Y vyzrałem potym iż głowá tá co byłá po práwey ſtronie pożárłá onę co byłá z lewey ſtrony.

36 A ſłyſzałem głos mowiący ku mnie/ poyźry przed ſię a obácz co widziſz.

37 Tedym widźiał iákoby lwá prędko bieżącego z láſá y ryczącego/ ktory ták mowił do orłá głoſem człowieczym.

38 Słuchay ty gdy ia do ćiebie mowię z roſkazánia Nawyżſzego.

39 Izażeś nie ty pozoſtał z onych czterzech źwierząt ktorem poſtánowił aby krolowáły ná tym moim świećie/ áby przez nie przyſzedł koniec czáſow ich?

40 Ktoreś powſtawſzy ná czwartym mieyſcu/ zwyćiężyłoś ine wſzytki pierwſze źwierzetá/ á z ſtraſzliwą mocą otrzymałoś wſzytek świát/ á wſzytkę ziemię z vćiſkiem wielkim/ mieſzkáiąc zdrádliwie przez ták długi czás ná świećie.

41 Abowiem nieſpráwiedliwieś ſądził źiemię.

42 Gdyżeś ćiche trapił/ á ſpokoyne obrażał/ kochałeś ſię w kłamcoch/ a pſowałeś mieſzkánia ludźi dobrych/ obaliłeś mury tych ktorzy ć nic nieſzkodźili.

43 A przetoż hárdość twa przyſzłá áż do Nawyżſzego/ á pychá twa do Namocnieyſzego.

44 Weyzrał Nawyżſzy ná czáſy pyſzne ktore ſię oto dokończyły á ich złośći ſą wypełnione.

45 A dla thegoż thy orle zgiń z groźnemi ſkrzydły twemi/ y z złośćiwem twym pierzem/ z głowámi złemi/ z páznokty nagorſzemi/ á ktemu y z tym twoim nieużytecznym ćiáłem.

46 Aby był ochłodzon wſzythek świáth á wolen był od gwałthu twego/ á iżby przyſzedł ktemu/ áby vfał w ſpráwiedliwośći y w láſce ſtworzyćielá ſwego.

Kápitułá. 12.

1. Oznáymienie thego dwoygá widzenia wyżſzey námienionego.

1\. Am ná ten czás gdy Lew mowil ku Orlowi ty slowá / przydálo mi sie iákos weyzreć.

2\. A oto glowá ktora pozostálá / y ony czżtery skrzydlá ktore k niey przystály á powstály ku pánowániu/zginely/ kthorych pánowánie málucżkie bylo / á zámieszánia pelne.

3\. A gdym thák oto pátrzal/ widziálem iż zginely / á wszytko ćiálo Orlowe gorzálo/ z czego sie wszytká ziemia vstrászylá/ á przetoż po they trwodze ocućiwszy sie/ y z onego odeśćia od pámięći/ á po tákim strá chu/ winowalem rozum swoy mowiac.

4\. Otos ty mnie iest przyczyna tey rzecży/ iż sie chceß pytáć drog Nawyższego.

5\. Gdyżem tedy iest ták spracowány ná vmysle y rozumu mi nie z sthawa/ iż iuż we mnie málo mocy przed thákim stráchem ktory mie tey nocy przeráżil/

6\. Bede sie tedy modlil Nawyższemu áby mie vmocnil áż do końcá.

7\. A przetożem rzekl/ O pánuiacy Pánie/ Jesliżem ználazl láske przed thoba/ á iesli mie masz zá spráwiedliwego miedzy wielem inych/ ábo iesliż przyimuiesz modlitwy me przed oblicżnośćia twoia.

8\. Pothwierdzże mie/ á oznaymi mi sludze twemu wyklad y rozdźial tego ták strasznego widzenia/ ábys zupelnie vćieszyl vmysl moy.

9\. Gdyż mie masz zá godnego ktoremu ostáteczne cżásy chceß okázáć.

10\. Zatym że on rzekl ku mnie/ Otoć ten iest wyklad widzenia tego.

11\. Orzel ktoregos widźial wychodzacego z morzá/ iest Krolestwo ktore * Danielowi brátu twemu w widzeniu iest okázáne

* Dan. 7. v. 7.

12\. Ale iż mu go nie wykládano przetoż ia go tobie teraz wykládam.

13\. Oto przyidźie czás iż nástánie Krolestwo ná ziemi/ kthorego strách bedźie sroższy nád ine wszythki Krolestwá / kthore przed nim byly.

14\. A w nim Krolowáć beda dwánaśćie Krolow ieden po drugim.

15\. Z ktorych wtory dostápiwszy krolestwá dluzey ie trzymáć bedzie niż kthory iny ze dwunaśćie.

16\. A tenći iest wyklad dwunaśćie skrzydel ktores widźial.

17\. Ten záśie glos ktorys slyszal mowiacy/ á co nie wychodźil z glow iedno z pośrod ćiálá iego/ tenći iest wyklad iego.

18\. Iż po czáśie Krolesthwá onego/ záczna sie zwády wielkie/ ták bárzo/ iż bedźie blisko vpádku/ wszákże w ten czás nie vpádnie/ Ale z nowu przyidźie ku pierwszemu stanowi.

19\. Cos záśie widźial piorá podskrzydlne tkwiace z skrzydl iego / thenći iest wyklad tego.

20\. Iż nástana w nim osm Krolow kthorych cżásy krotkie beda y látá nie dlugie/ A zgina dwá z nich.

21\. A gdy sie srzedni czás przybliżáć bedzie/ záchowáne beda cżtyry do czásu/ áż pocżnie czás przychodźić káżdego áby wźieli swoy koniec / álec dwoie záchowáne beda do końcá.

22\. Cos thez widźial trzy glowy w pokoiu stoiace/ tenći tego iest wyklad.

23\. Nawyższy wzbudźi trzy krolesthwá w osthátecżne cżásy / y wroći do nich wiele/ á beda pánowáć ná ziemi y nád thymi ktorzy mieszkáia ná niey.

24\. Z wiethszym vćiskiem niż kthory z onych co byli przed nimi/ á przetoż ie názowa glowámi Orlemi.

25\. Abowiem oni dokończa spraw ich zlośćiwych y przywioda ie ku osthátecżnemu skończeniu.

26\. To też ieszcze cos widźial iż oná nawiecszá glowá zginelá/ tho znácży iż ieden z nich ma vmrzeć ná lożu swym z boleśćia.

27\. Bo ći dwá ktorzy pozostána od miecżá pogina.

28\. Gdyż ieden drugiego zátráći miecżem swym/ á wszákoż y sam od miecżá zginie.

29\. Tákże tho cos widźial iż dwie piorze podskrzydlne przeszly do glowy po práwey stronie.

30\. Tenći iest tego wyklad iż to ći sa kthore záchowal Nawyższy ku końcowi swemu/ ktorych krolestwo iest málucżkie y zámieszáne iákos widźial.

31\. Potym Lew ten ktoregos widźial z lásá wychodzacego/ y rycżacego/ á ktory do Orlá mowil/ kárzac slowy swemi wszytki zlośći iego ták iákos slyszal.

32\. Tenći iest wiátr ktory Nawyższy záchowywa ku końcowi przećiw im y przećiw zlośćiwym sprawam ich/ ktory ie kárác bedźie / á zárzući ná nie drapiesthwá ich.

33\. Abowiem ie posthawi żywo ná sadźie/ á gdy ie zwyćiezy pokarze ie.

34\. Y wybáwi ostátek ludu mego przez tráp ienie/ Kthorzy wyda w gránicách moich á rozweseli ie áż przyidźie koniec / ktory iest ostátecżny dźień sadu o kthorymem ći naprzod powiedźial.

35 Toć iest ten sen ktorys widźiał/y tyć są wykłady iego.

36 A tys się też sam stał godnym/ábyś wie dźiał táiemnice Nawyższego.

37 A przetoż wszytko to coś widźiał/ná, pisz w księgi/á schoway ie ná osobnemiey scé.

38 Náuczayże mędrsze z ludu thwego/ kthorych sercá znasz iż mogą zrozumieć y strzedz tych táiemnic.

39 Ale tu ieszcze potrway przez siedm dni/ ábyć okázano co by się zdáło Nawyższemu okázáć tobie.

40 Potym odszedł odemnie/á wtym czásie gdy lud wszytek vsłyszał/żem się po siedmi dniach nie wroćił do miástá/zeszli się wszy scy od namnieyszego do nawiecźszego/á przyszedszy mowili ku mnie/tymi słowy/

41 Wczymechmy ćie obráźili/ábo coćiechmy zá krzywde vczynili? Iże nas opuśćiwszy siedźisz tu sam ná tym mieyscu.

42 Abowiem ze wszytkiego ludu iedno żeś ty sam pozostał nam/nie ináczey iedno iá, ko grono z winnice/á iáko pochodnia ná mieyscu ćiemnym/y iáko port/ábo okręt zá chowány od niebespieczeństwá morskie,

43 Y máloż tego nieszcześćia ktore nas po, tyká?

44 Jesliż nas thedy opuszczász/tedyć nam było lepiey zgorzeć w popaleniu Syoń, skiem.

45 Abowiem ćiechmy my iśćie nie są szcześli, wszemi nád ty ktorzy tam pomárli/y plá, káli głosem wielkiem/álem iá im ták od, powiedźiał.

46 Bądź sercá dobrego Izráelu/A ty do, mie Iákobow nie troszcz się.

47 Boć Nawyższy pámięta ná was/á ten ktoryć iest mocny nie zápomniałći was w pokuszeniu wászym.

48 Y iaćiem was nie opuśćił ánim się od was oddalił/álem tu przyszedł ná to miey sce ábych się modlił zá spustoszeniem Syo nu/á iżbych vprosił miłosierdźie świete, mu mieyscu wászemu ktore iest spustoszone

49 A przetoż teraz káżdy z was wroć się do domu swego/á iać do was przyide ledá kiedy.

50 A thák lud odszedł do miástá iákom im roskázał.

51 Alem iá sam ná polu przez siedm dni zo stał ták iáko mi roskázano/iedząc thylko kwiátki polne/á przez ony siedm dni ni, cem inego nie iadł iedno ziołká.

Kapit. 13.

1. Widzenie wiátru wychodzącego z morzá. 3. Z ktorego się vczynił człowiek. 25. Wykład wi, dzenia tego.



1. Stáło się po sie dmi dniach/śniło mi się w nocy.

2. A oto powsthá, wał wiátr z morzá/ ktory wzruszał wszy tki náwálnośći ie,.

3. A gdym się przypátrował/oto się z nie, go stawał człowiek z thysiącmi niebieskie, mi/á gdy obroćił twarz swą ku weyźrze, niu/tedy się wszythko trzesło co było pod nim widáć.

4. A gdźież kolwiek głos z vst iego docho, dźił/zápálili się wszyscy ktorzy słyszeli głos iego/ták iáko źiemia gdy spusthoszeie od ogniá.

5. Widźiałem potym/á otho się zgromá, dzał wielki lud ktoremu liczby nie było/od cztherzech wiátrow niebieskich/walczyć przećiwko człowiekowi onemu kthory był wyszedł z morzá.

6. A gdym pátrzał tedy ten vlećiał ná wiel ką gorę ktora był wykował.

7. Alem iá prágnął widźieć kráine y miey, sce z ktorego oná gorá byłá wykowána/ y niemogłem.

8. Gdym się potym przypátrował/otho ći wszyscy ktorzy przyszli walczyć nań/bár, zo się báli/á wszákoż się z nim śmieli po, tykáć.

9. Ale gdy on widźiał gwałt przychodzą, cey wielkośći/nie podnoszac ręki swey/á, ni máiąc mieczá/áni żadney broni woien ney.

10. Tylko wypuśćił iákoby páre ognisthą z vst swych/á z warg swoich dech płomieni sty/á z iezyká mu pierzcháły iskry y nie po, gody.

11. A ták to wszytko społu zmieszawszy/to iest páre ognistha/y dech płomienisthy/y gwałtowną niepogodę/oborzyli się gwał tem áby porázili wielkość onę ku bithwie gotową/y popálili ony wszytki/thák iż z trząskiem z oney nie zliczoney wielkośći nic nie zostáło/iedno proch thylko/á dym śmierdzący/á to widząc lękłem się bárzo.

12. Potymem widźiał człowieká onego/iż z gory zstępował/á wzywał ku sobie dru, giey wielkośći spokoyney.

13. Y przychodźili k niemu ludźie/iedni z we sołą twarzą/drudzy z smethną/drudzy związáni/á niektorzy wiodąc ty ktorzy się im nágadzáli.

14. Y począłem być chor przed gwałthow, nym strá

nym ſtráchem / á ocućiwſzy ſie rzekłem.

15 Ty od początku oznáymiłeś mi ſłużebnikowi twemu cudá thákowe / á vczyniłeś mie godnym przyimuiac modlitwe moie.

16 A przethoż teraz wypraw mi wykład ſnu tego.

17 Abowiem ile ia bacże ná vmyſle moim / iż biádá będzie onym ktorzy ná on czás pozoſtáná / Ale dáleko większa biádá thym ktorzy nie pozoſtáná.

18 Abowiem ktorzy pozoſtáli / ſmethnemi byli.

19 A ták terazći rozumiem ktore rzeczy záchowáne ſa ná oſtáteczne czáſy / y co ſie ma przydać / ták onym iáko y tym ktorzy pozoſtáná / dla tego iż przyſzli w wielkie niebeśpieczeńſtwá y w wiele trudnośći / iáko oto ſny ty známionuia.

20 A wſzákoż znośnieyſza rzecz ieſth człowiekowi niebeśpiecznemu w to vpáść / á teraz przeyżrzeć co ma być ná potym / á niż ták przeminać z świátá iáko obłok.

21 Thedy on mnie odpowiedźiał tymi słowy / To widzenie będęć wykładał / á tho o czym ſie pytaſz iáśniey wypráwie.

22 Gdyżeś vczynił wzmiánke o tych ktorzy pozoſtáná / tenći ieſt wykład.

23 Ten ktory będźie niosł ná on czás niebeśpieczeńſtwo / ten będźie záchowan / á ktorzy przyſzli w niebeśpieczeńſthwo / ćić ſa kthorzy vczynki ſwe y wiáre znaſzáia ná Nawyżſzego.

24 A ták wiedz / iż ſzczęśliwſzy będa żywi niż vmárli.

25 A tyć ſa wykłády widzenia tego / Tho też coś widźiał człowieká wychodzacego z pośrod morzá /

26 Tenći ieſt ktorego Nawyżſzy chowa od wiela czáſow / á ktory ſam przez ſie wybáwi ſtworzenie ſwoie / á on ſam będzie miał praca o tych ktorzy pozoſtáná.

27 A iżeś widźiał / że z vſth iego pochodźił iákoby duch z ogniem y z niepogoda.

28 A iż też nic miał w ręku áni mieczá / áni żadney broniey woienney / ále iż popędliwośćia ſwoia potráćił wielkość one ktora ſie zbiegłá walczyć przećiwko niemu / tedyć ſie to ták wykłada.

29 Oto czáſy przychodza / gdy Nawyżſzy przyidźie aby wybawił ty ktorzy mieſzkaia ná źiemi.

30 A przyśćiem ſwym przeſthráſzy ſercá mieſzkaiacych ná świećie.

ō Mát. 24. v. 7.

31 * Będa wſzczynáć walki iedni przećiwko drugim / miáſto przećiw miáſtu / mieyſce przećiw mieyſcu / narod przećiw narodowi / y kroleſtwo przećiwko kroleſtwu.

32 A gdy ſie to dziać będźie / Tedy też przyida y ty cudá ktoremći oznáymił / Thedyć ſie też okaże Syn moy ktoregoś widźiał iáko mężá wychodzacego.

33 Ktorego głos gdy vſłyſza wſzyſcy narodowie / ſtánie ſie / iż opuſzcza walki / ktore w krainách ſwych wioda ſámi z ſoba.

34 A wielkość niezliczona zbieży ſie ná tymże mieyſcu / rádzac ſie áby zwiedli bitwe miedzy ſoba.

35 Ale on ſtánie ná wierzchu gory Syońſkiey.

36 A Syon ſie okaże wſzytkim zbudowáney ſpráwione / thák iákoś widźiał gore wykowana bez rak.

37 A then Syn moy będźie karał złośći y zdrády ludzkie / Ktorzy ſwym złośćiwym żywotem vpádli w niepogode.

38 Y w vdręczenia podobne płomieniom kthoremi máia być vdręczeni / á potráci ie bez prace przez zakon ſwoy ktory ieſt podobny ogniowi.

39 A iżeś też widźiał / iż ku ſobie zbierał iny lud ſpokoyny.

† w 2. Krole. 17. v. 3

40 Tedyć ty ſa dźieſięćioro pokolenia † ktore ſa záwiedzione do więźienia z źiemie ſwey zá czáſow Krolá Ozeaſzá / kthorego Sálmánázár Krol Aſsyryiſki wiodł w poimánie / ktory ie też záprowadźił zá rzeke do źiemie obcey.

41 A onić záczęli ráde / aby opuśćiwſzy wielkość narodow zaſzli w dálſza kraine kędy żaden nigdy człowiek nie mieſzkał.

42 Aby wżdy thám mogli ſtrzedz zakonu ſwego ktorego zániedbáwali w oyczyznie ſwoiey.

43 Przeſzli przez ćiáſne przebyćia rzeki Eufrátes.

† Ján. 3. v. 14.

44 * Abowiem ná ten czás okazał im cudá Nawyżſzy / á zátrzymał odchliſká rzek áż przeſzli.

45 Bo bárzo długa droga byłá ktora mieli idź przez one kraine / przez pułtora látá / ktora kráine zwano Arſáreth.

46 Y thámże mieſzkáli áż do oſtátecznego czáſu / z kad gdy ſie wynidź gotowáli /

47 Thedy záſie Nawyżſzy z nowu zátrzymał odchliſká wod / áby mieli wolne prześćie / á dla tegożeś widźiał the ſpokoyna wielkość.

48 Ale ći kthorzy pozoſtáli z ludu twego / ćić ſa kthore ználeźiono w gránicách moich.

49 Gdy tedy będzie chćiał one wielkość zebrana narodow zátráćić / thedy on obronity ktorzy pozoſtáná z ludu / á tedy mi okaże wiele cudow.

50 Zátymem ia rzekł/ O pánuiacy Pánie/ oznaymiże mi tho/ przeczem widźiał człowieká wychodzacego z morzá.

51 A on mi odpowiedźiał/ Ták iáko śie żaden nie może dowiedźieć áni wiedźieć co iest w głebokośći morskiey/ thák żaden nie może widźieć ná źiemi syná mego/ áni tych ktorzy go náśláduia/ iedno czásu dniá onego.

52 Tenći iest wykład snu ktoryś widźiał/ á dla ktoregoś tu sam iest oświecon.

53 Abowiem opuśćiwszy zakon thwoy/ báwiłeś śie zakonem moim/ y byłeś go pilen.

54 Gdyżeś żywoth twoy madrze spráwował/ á rozum názwałeś mátka twoia/ á dla tegoż vkazałem ći zapłáty v Nawyższego.

55 Potym gdy wynida drugie trzy dni/ opowiemći drugie rzeczy/ á poważnieysze y dźiwnieysze.

56 A tak szedłem ná pole chwalac y wysłáwiáiac bárzo Náwyższego dla onych rzeczy dźiwnych/ kthore miał czásu swego spráwić.

57 Ktory on sam wszytko rozrzadza/ y ty rzeczy ktore z czásem swym przychodza/ A tákżem tám śiedźiał przez trzy dni.

Kapitulá. 14.

3. Jako Bog mowił do Moiżeszá ze krzá. 10. Wszytki rzeczy śie starzeia. 15. Czásy osthátecżne gorsze niż pierwsze. 29. Niewdźięczność Jzráelska. 35. Zmartwych wstánie y ostáteczny sąd.

1\. Otym trzećie° dniá gdym śiedźiał pod debem oto mowił głos ku mnie ze krzá/ wołáiac ná mie Ezdraszu/ Ezdraszu.

2\. A iam rzekł/ Otho mie masz Pánie/ y wsthałem zárázem ná nogi moie.

3\. * Tedy to rzekł ku mnie. Jaćiem śie dał iáwnie widźieć we krzu/ á mowiłem do Moiżeszá/ ná ten czas gdy lud moy służył w Egiptćie.

* w 2. Moiże. 3. v. 2.

4\. Rozposłałem go/ á z tegoż Egipthu wywiodłem lud moy/ y przywiodłem go ná gore Synai/ á przez niemáły czás zátrzymałem go v śiebie.

5\. Opowiedźiałem mu wiele dźiwow/ y tháiemnice czásow y koniec oznaymiłem mu/ roskázuiac mu tak.

6\. Ty słowá iáwnie opowiesz/ a thych zátaisz.

7\. A przetoż ći teraz powiedam/ ábyś thy známioná ktorećiem okazał/ y ty sny ktoreś widźiał/ y wykłády ich ktoreś słyszał/ záchował w sercu swoiem.

8\. Abowiem ty bedźiesz wyłaczon ze wszytkich/ á ná pothym bedźiesz przyłaczon w ráde moie/ z tymi ktorzy sa tobie rownemi/ áż śie czásy dokończa.

9\. Gdyż ten wiek vtráćił młodość swoie/ á czásy chyla śie ku stárośći.

10\. Abowiem wiek rozdźielon iest ná dwánaśćie częśći/ á iuż ich minelo dźieśieć/ y połowicá dźieśiatey.

11 A iuż nic nie zostawa/ iedno co iest po połowicy dźieśiatey częśći.

12 Przethoż teraz radź o twym domu/ á karz lud twoy/ á ćiesz vtrapione miedzy nimi/ odrzeczże śie iuż złośći.

13 Opuść myśli śmierthelne/ á odrzuć od śiebie frásunki około spraw ludzkich/ potym z śiebie zwlecz krewkie przyrodzenie/ á odłożywszy ná strone przykre myślenia/ śpiesz śie wynidź z tego świátá.

14 Abowiem ty kłopoty kthoreś widźiał/ iż śie stáły/ tedyć ieszcze po nich nástána gorsze.

15 Bo im wiecey świáth przed stárośćia mdleć bedźie/ tym wiecey bedźie kłopotow nad tymi ktorzy ná nim mieszkaia.

16 Gdyż záwżdy wiecey á wiecey odstepuie prawdá/ á przystepuie fałsz/ y iuż to blisko iż śie to stánie coś ty widźiał.

17 Thedym ia odpowiedźiał/ y rzekł przed toba Pánie.

18 Otoć ia iuż poyde ták iákoś mi roskazał/ á teráźnieyszy lud karáć bede/ á wszákoż tych ktorzy śie po nich zrodza/ ktoż nápominác bedźie?

19 Abowiem świát położon iest w ćiemnośćiach/ á ći kthorzy ná nim mieszkaia nie máia świátłośći.

20 Zgorzáłći zakon twoy/ á dla tegoż żadnemu nie sa wiádome spráwy twoie/ áni ty vczynki ktore przyść máia.

21 Jesliż tedy znalazłem łáske przed thoba/ nápełńże mie Duchem świethym/ ábych wypisał wszytko to co śie dźiało od poczatku świátá/ y to co było nápisano w zakonie twoim/ áby ludźie mogli ználeść drogę/ y áby żyli ći ktorzy ná potym żyć chca.

22 Tedy on mnie odpowiedźiawszy rzekł/ Przyzow k sobie ludu/ á zápowiedz im áby śie o tobie nie pytáli przez czterdźieśći dni.

23 A ty sobie nágotuy wiele tablic Bukszpanowych/ á weżmi k sobie Sáreaszá/ Dábryaszá/ Sálemiaszá/ Echámá/ y Azyelá/ tych piąći ktorzy predko pisza/ y wroć śie tu.

24 A ia zápale w sercu twoiem świátłość zrozumienia/ ktora nie bedźie zgászona áż śie wszytko odprawi co poczniesz pisać.

25 Ty rzeczy gdy śie dokończa/ Tedy iedny

iáwnie opowieſz/ á drugie pothaiemnie
mądrym podaſz.

26 A ták iutro o tey godźinie poczniesz pi-
ſáć.

27 Tedy odſzedszy iákom miał roſkázánie
zebrałem ku ſobie lud/ y mowiłem.

28 Słuchay Izráelu coć powiem/* Przod-
kowie nászy od początku byli gośćmi w
Egiptcie/ á z támtąd byli wybáwieni.

*w 1. Moiże. 47. v. 4.

29 † Potym wźiąwszy zákon żywothá/ nie
zách owáli go/ á wyśćie też thákże po nich
zgwałćili go.

† w 5. Moiże. 4. v. 6. y w 5. v. 6.

30 A gdy wam losem byłá podźielona thá
kráiná y źiemiá Syońſká/ á oycowie
wászy y wy dopuśćili ſie złośći/ nie ſtoiąc
ná drogách ktore wam poſtánowił Na-
wyżſzy.

31 Kthory iáko ſędźia ſpráwiedliwy odiął
wam teraz wſzytko co był dał wam.

32 A przetoż gdyżeśćie wy teraz thu ſą y z
wászymi powinowátymi.

33 Jeſli będziećie hámowáć pożądliwośći
ſwe/ y vmyſł ſwoy rządźić będziećie iákoś-
ćie powinni/ tedy ſie wam dobrze ſtánie w
tym żywoćie/ á po śmierci doſtąpićie mi-
łoſierdźia.

34 Abowiem po śmierći przyidźie ná nas
ſąd gdy z nowu ożywiemy/ tedy iáwne i-
miona będą ſpráwiedliwych/ á ſpráwy
złośnikow okażą ſie.

35 A przetoż niechay teraz żaden nie cho-
dźi ku mnie áni ſie o mnie pytha/ áż ſie do-
kończą czterdźieśći dni.

36 Tedy wźiąwszy z ſobą pięć mężow thák
iákom miał roſkázánie/ ſzliſmy ná pole/ y
támeſmy zoſtáli.

37 A oto názáiutrz záwołał głos ku mnie/
mowiąc/ Ezdraszu/ Otworz vſtá twoie/
á piy to co ia tobie podawam.

38 Y gdym otworzył vſtá ſwe/ oto mi dan
ieſth kubek pełny iákoby wody/ á wſákoż
bárwy ogniſtey.

39 Co wźiąwszy piłem/ á gdym wypił/ ſer-
ce moie fráſowáło ſie wmyſleniu/ á ſerce
moie rozraſtáło ſie mądrośćią/ ábowiem
vmyſł moy vmocnion był pámięćią.

40 Tedy ſie otworzyły vſtá moie/ á potym
nie były zámknione.

41 A Nawyżſzy dał rozum piąći mężom/
ktorzy piſáli ony rzeczy dźiwne co im wno-
cy powiedano/ o ktorych nie wiedźieli.

42 Potym w nocy iedli/ á iam mowił we
dnie á nie milczałem w nocy.

43 A thák przez czterdźieśći dni nápiſáli
dwie śćie y czworo kśiąg.

44 Pothym po czterdźieśći dnioch/ rzekł
ku mnie Nawyżſzy tymi ſłowy.

45 Pierwſze thy kśięgi ktoreś piſał/ podáy
ku czytániu thák godnym iáko y nie god-
nym: ále ty ſiedmdźieſiąt poślednieyſzych
záchowaſz ábyś ie podał mądrym z ludu
twego.

46 Abowiemći w tych ieſt źrzodło zrozu-
mienia/ y zdroy mądrośći/ y rzeká vmie-
iętnośći. A tákem to vczynił.

* * * * * * * *

Capitu. 15.

1. Pewne proroctwo Ezdraszowe. 5. Karánia do-
puszczone ná świát dla złości. 9. Pan ſie mśći
krwie niewinney. 12. Nieszczęśćia kthore miáły
przyść ná Egipt. 16. Nieſnáſki. 20. Y karánia
ná Krole źiemſkie. 24. Nieszczęſliwy ſtan grzesz-
nikow. 29. Zámieszánia y walki po wszytkiey źie-
mi. Bog ſie mśći zá wybráne ſwoie.

1. TEdy rzekł Pan/ Ozna-
naymi do vſzu ludu moiego/
ſłowá Prorockie/ ktorem po-
dał do vſt twoich.

2. A ſtáray ſie áby były w kśięgi nápiſáne/
gdyż ſą wierne y prawdźiwe.

3. Nie boy ſie ſtárania przećiwnikow/ áni
ſie fráſuy dla niedowiárſthwá złorzeczą-
cych tobie.

4. Abowiem káżdy niewierny vmrze w nie-
dowiárſtwie ſwoiem.

5. Oto mowi Pan/ Ja przywiodę ná okrąg
tey źiemie nieszczęśćia/ miecz/ głod/ y śmierć
y zginienie.

6. A to przeto iż złość ſplugawiłá wszyt-
kę źiemię/ á złe vczynki tych ktorzy mieſzká-
ią ná źiemi wźięły moc.

7. A dla tegoż mowi Pan.

8. Już dáley nie będę folgował złośliwym
ſprawam ich/ ktorych ſie niepobożnie do-
puſczáią/ áni záćierpię ich vczynkow nie-
ſpráwiedliwych/ * Oto krew niewinna y
ſpráwiedliwa ſmethne wołánie podnośi
ku mnie/ á duſze ſpráwiedliwych wołáią
bez przeſtánku.

* w 1. Moiże. 6. v. 10. y 19. v. 3.

9. Pomſzczę ſie ich ſrodze/ mowi Pan/
á krew ich niewinną przyimę ku ſobie.

10 Otho lud moy wiodą ku pomordowá-
niu iáko ſthádo/ á nie dopuſzczę mu iuż
więcey mieſzkáć w źiemi Egiptſkiey.

11 Ale ie wywiodę ręką mocną/ y rámie-
niem wyćiągnionem/ á ná one wszythkę
źiemię dopuſzczę porażkę/ y zborzę ią iáko
y pierwey.

12 Będźie nárzekáć Egipth/ á grunty iego
przyidą w vpádek y w ſkaránie ktore Bog
ná nie dopuśći.

13 Będą nárzekáć oracze ktorzy opráwuią
źiemię. Abowiem poginą náſienia ich od
gorącośći/ od grádu y zárażenia ſrogie-
go.

14 Biádá świátu y tym kthorzy mieszkáią ná nim.

15 Abowiem miecz y zginienie záwisnęło nád nimi/ á powsthánie ku bitwie narod przećiwko narodowi / kthorych ręce są zbroyne.

16 Bo sie nieszniąski wesczną miedzy ludźmi/ á będą czynić náiázdy iedni na drugie/ nie dbáiąc nic ná krolá swoiego/ á przednieyszy spraw swych dokázowáć będą wedle mocy swoiey.

17 Y gdy kto będźie chćiał wnidź do miástá/ nie będźie mogł/ ábowiem miástá będą zámieszáne.

18 A to dla ich pychy domy będą sprzewrácáne/ ták iż ludźie drżeć będą.

19 Nie będźie miał lithośći ieden nád drugiem/ áż domy wszytkich będą wygłádzone mieczem / á dobrá ich będą rozchwytáne dla niedostátku chlebá/ y dla ich wielkiego vćiśnienia.

20 Otho/ mowi Pan/ ia wzywam społu wszytkich krolow ziemie áby sie mnie báli/ od wschodu słońcá/ od południá/ od zachodu/ y od Libanu/ áby sie to ná nie obroćiło/ y tym sie im tho nágrodziło/ co ná nie wniesli.

21 A iáko sie też ieszcże y dźiś obchodzą z wybránymi moimi/ thoż im też vczynię y oddam ná ich zánádrze/ to mowi pan Bog.

22 Práwicá moia nie przepuśći złośnikom/ á miecz moy nie záwśćiągnie sie od tych kthorzy wylewáią krew niewinną ná źiemi.

23 Wyrwał sie ogień przed gniewem iego/ pochłanał grunty ziemie/ á złośniki iáko słomę popalone.

24 Biádá grzeszącym/ y tym ktorzy nie strzegą przykazánia mego / mowi Pan/ ábowiem im nieodpuszczę.

25 Stąpćież z mocy swey o synowie/ á nie plugáwćie mieśca mego świętego.

26 Gdyż Pan zna wszytki ktorzy występuią przećiw niemu / á dla thegoż ie poda w śmierć y ná zábićie.

27 Abowiem iuż złośći ogárnęły wszythkę ziemię/ w kthorych vwiązniećie/ boć was niewybáwi Bog przetho iżeśćie zgrzeszyli przećiw niemu.

28 Otoć oblicże iego iest strászliwe/ á twarz iego przychodźi od wschodu słońcá.

29 Wielki narod smokow Arabskich wynidźie z wielkośćią wozow/ kthorych liczbá przyidźie ná źiemię iáko wiátr/ iż sie ich wszytcy bać y przed nimi drżeć będą/ ktorzy sie osłyszą o nich.

30 Wynidą potym Kármończycy popędliwi w gniewie// ktorzy sie wyrwą iáko dźicy wieprzowie z lásá/ á oborzywszy sie wielką mocą/ zwiodą z nimi bithwę/ y poborzą część ziemie Assyryiskiey.

31 Pothym záśie smokowie wspomniawszy ná swe przyrodzenie pokrzepczą sie/ á zebrawszy sie mocą wielką vdádzą sie w pogonią zá nimi.

32 Ták iż oni przed ich mocą będą zátrwożeni y okroceni/ że przed nimi vćiekáć będą.

33 Walecznik obleże ie od pierwszych gránic Assyryiskich/ ták iż iedni z nich będą okroceni/ á ná drugie woysko ich przyidźie strách y boiaźń/ á ná krole ich niezgodá.

34 Oto ie popędzą obłoki od wschodu y od zachodu áż ná południe oblicznośćią barzo strászliwą/ popędliwą y gwałtowną.

35 Kthore sie miedzy sobą potykáią/ wiele gwiazd zrzucą ná źiemię/ y owszem ich ná wyższą gwiazdę/ ták iż w oney bitwie będą we krwi brodźić áż do brzucha / á gnoy człowieczy áż do popręgu wielbłądzego będźie.

36 Strách y lękánie wielkie przydźie ná źiemię/ ták iż ći co vyzrą ono okrućieństwo/ będą sie lękáć y przed tym drżeć.

37 Potym sie wzruszą gwałtowne á częste dżdże od południá y od pułnocy// á druga część od zachodu.

38 Y ruszą sie też wiátry od wschodu słońcá/ kthorzy one część rospędzą/ y on obłok gwałtownie wzruszony/ á gwiazdá ktora wznidźie ku vstrászeniu wiátru zewschodniego/ y záchodniego.

39 Y przyidą wielkie y gwałtowne obłoki y gwiazdy / áby strászyli wszytkę ziemię y ty kthorzy mieszkáią na niey/ á káżde mieśce wydáłe y wysokie obleią strászliwą niepogodą.

40 Ogniem/ grádem/ mieczmi latáiącymi/ á moc wod wzbierze po wszytkich polách/ y strumieniach.

41 Ktemu miásthá/ mury/ gory/ págorki/ drzewá/ lásy/ śiano z łąk/ y zbożá rozmiecą.

42 Y zá iednym pędem przyidą ku Bábilonu/ y podwrocą ie/ á tham sie zebrawszy/ obtoczą ie.

43 Y zákleią ie niepogodámi swemi y gniewem swoim / wzruszy sie proch y dym áż ku niebu/ á będą nád nimi wszytcy okolicżnie płákáć.

44 Ci záśie ktorzy w nim pozosthána/ będą służyć tym ktorzy ie zborzą.

45 Tháktże y ty Azya / ktorąś też vfáłá w towárzystwie Bábilońskiem/ á ktorąś byłá chłubą osoby iego.

46 Biádáż tobie nędznico dla thego iżeś go násládowáłá/ y vbieráłáś corki twoie w vbior cudzołożny/ áby sie vpodobáły

 przed

przed gámraty swoimi / kthorzy záwżdy prágnely cudzołożyć sie z toba.

48 Tyś násládowáłá we wszytkim tey ktora iesth godná nienawiści we wszytkich sprawach y wynalazkoch swoich / A dla tegoż mowi Bog/

49 Puszcze ná cie nieszczeście/wdowstwo/ vbosthwo/ miecz/ głod/y powietrze/aby domy twoie były zborzone/gwałtem y mordem/y chwała mocy twoiey.

50 Thák iáko schnie kwiát gdy go doydzie goracość ktora cie porázi.

51 Rozchorzeieśz sie iáko vbożuchna/karániem vtrapiona/y zrániona od niewiast/ ták iż cie nie rátuia mocarze áni twoi miłośnicy.

52 Izalizbych sie ia thák nád thoba srożył? mowi Pan.

53 Byś była nie mordowáłá po wszythek czas wybránych moich / wywyzszaiac sie z biciem rak twoich/ á mowiac nád śmiercia ich gdyś sie opiiała.

54 Musze ochedożyć piekność twarzy swey.

55 A dla tegoż weźmieśz nagrode cudzołostwá twego ná zánadrá twoie.

56 Y iákoś sie zwykłá obchodzić z wybránymi moimi/mowi Pan/ thák sie też Bog z thoba obchodzić bedzie/ á poda cie w nieszczeście.

57 Synowie twoi pozdycháia od głodu/á ty też vpádnieśz przez miecz/ y beda wysieczone miástá twoie.

58 Kthorzykolwiek z twych beda ná polu/ pogina od mieczá/ á ci co záśie beda ná gorách/od głodu zgina iedzac ciáłá swe/z niedostatku chlebá/á piiac krew swoie z niedostatku wody.

59 Nieszczesliwie sie bedzieśz przeprawowáć przez morza/á kłopoty cie potkáia.

60 Rostraca miásto wymordowáne/á zborza niekthora cześć ziemie/y zgładza cześć chwały thwoiey/ á wywrocone Bábilon z nowu podwroca.

61 A ty bedac zborzone/ stánieśz sie im iáko ścierń/á oni tobie iáko ogień.

62 Y pożrza cie spolu y miásthá twoie/ ziemie twa/gory/y wszytkie lasy palac/y drzewa rodzáyne.

63 Syny twe záwioda do więzienia/dochody twe rozchwyca/ á zacność oblicza twego wygládza.

KApitu. 16.

1. Proroctwo przeciw Bábilonowi/Azyey/Egiptowi y Syriey. 18. O przyszłych ciesżkościach ná ziemi / Nápominánie iáko sie mamy spráwowáć czásu złych przygod. 54. Mamy vznawáć grzechy poruciáiac sie Bogu. 55. Ktorego mocy/opátrzności/y spráwiedliwości bać sie mamy.

1\. BIádá tobie Bábilon y Azya/ biádá thobie Egiptcie y Syria.

2\. Opászcie sie wormi y włośienicámi/nárzekaycie nad syny wászymi y záłuycie ich/ abowiemci iest bliskie zginienie wásze.

3\. Puszczon ci iest ná was miecz/ y kthoż go záwściagnie?

4 Puszczon ci iest ná was ogień/ y ktoż go zágási?

5\. Puszczonec sa ná was nieszcześcia/y ktoż ie odpedzi?

6\. Izali ktho może odpedzić w leśie lwá zgłodniałego? abo zagásić ogień w ciérniu? kiedy sie raz zaymie?

7\. Izali kto może záwściagnać strzałe wypuszczona od mocnego strzelca?

8\. Thakże gdy on Pan mocny puści nieszcześcia/y ktoż ie záwściagnie?

9\. Ogień ktory sie wyrwie od gniewu iego y ktoż gi zagási?

10 Gdy puści błyskáwice/ y ktoż sie bać nie bedzie? gdy zagrzmi/y ktoż sie nie vlęknie?

11\. Gdy ten Pan grozić bedzie/ y kthoż nie zginie z gruntu przed obliczności iego?

12 Ziemiá drży y z grunty swymi / á morze sie z głebokości wztusza z nawálnościa/ ták iż wody iego spolu y z rybámi trwoża sie przed oblicznościa Páńska/ á przed chwała mocy iego.

13 Abowiem práwicá iego ktora náciagnał łuk/iest mocna/á strzały kthoremi strzela/ sa ostre/ á nie postábieia kedy raz beda puszczone na gránice ziemie.

14 Oto nieszcześcia puszczone sa kthorych nikt nie záwściagnie gdy spadna ná ziemie

15 Zapalił sie ogień nigdy nie vgászony/ktory wypali grunty ziemie.

16 Ták iáko sie názad nie vmie wrocić strzáłá od mocnego strzelca wystrzelona/ ták że y ty nieszcześcia puszczone na ziemie nie beda zawściagnione.

17 Biádá mnie/ biáda mnie/ y ktoż mie wybáwi w tych tám czásiech?

18 Przypadáia boleści y wielki płácz nádchodzi/głody wielkie vpadki nádchodza/ walki/ a drża mocy/ przypadáia nieszcześcia/y wszytcy drża przed nimi.

19 W tych kłopociech gdy przyida/y coż bedę czynić?

20 Oto głod/vpádek/kłopot/ vciśk/y vtrapienie posłáne sa/ kthore sa biczmi ku polepszeniu.

21 A wszákoż w tym wszytkim żaden sie nie vymie od złości swoich/ áni bedzie baczył ná tákowe karánia.

22 Otoć bedzie thania żywność ná ziemi/

thák iż śie im zdáć będźie iákoby przyszły szcżiśne cżáſy/ álec ná ten cżás przyidą ná świát/kłopot/miecż/głod/vpadki/y wielkie zámieszánie.

23 Abowiem wiele z tych ktorzy mieszkáią nád nimi/ od głodu poginą/ á ktorzy zás po głodźie pozostáną/wytráći ie miecż.

24 J będą leżeć kupy iáko gnoy/á nie będźie ktoby śie zmiłował nád nimi/ gdyż źiemiá będźie spustoszona / á miástá iey będą poborzone.

25 Nie zostánie ktoryby miał źiemie oráć/y ktoryby ná niey śiać miał.

26 Drzewá podádzą owoce/ále ktoż będźie coby ie zbierał?

27 Wino ieśli śie dostoi/ktoż ie tłocżyć będźie?

28 Abowiem będźie wielkie spusthoszenie mieyſc/ thák iż cżłowiek cżłowieká będźie prágnął/y nasłucháć śie głosu iego.

29 Zostánąli z miástá dźieśięć / á dwá z roli/ á dwa z polá ktorzy śie vtáili w gęstych gáioch/y w iáskiniách skálistych.

30 Ták iáko bywáią w sádu oliwnym/ábo iákich inych drzew pozostáwione trzy ábo cżterzy oliwy.

31 Abo iáko ná winnicy zebráney od pilnych robotnikow/ pozostána gronká.

32 Tákżeć w onych cżáśiech po thych ktorzy mieczem domy splądrują/nie pozostáną iedno trzey ábo cżterzey.

33 Zostánie tedy źiemiá spustoszona/ záro ſtha polá iey/ á po drogách y śćieszkách iey zrodźi śie ćiernie/gdyż żaden cżłowiek tám tedy nie przeydźie.

34 Nárzekáć będą pánienki nie máiąc oblubieńcow/będą nárzekáć niewiásty vtráćiwszy męże/y będą też nárzekáć corki ich nie máiąc rátunku.

35 Oblubieńcy ich poginą ná walce/á mężowie od głodu pozdycháią.

36 Słuchayćież tego słudzy Páńscy á zrozumieyćie to.

37 Oto słowo Páńskie/ przyimićież ie/ nie wierząc bogom o ktorych Pan mowi.

38 Otoć nádchodzą kłopoty/ á nie omieszkáią.

39 Ták práwie iáko niewiástá brzemienna/ gdy dźiewiątego mieśiącá syna swego porodźić ma / á gdy nádchodźi rodzenie przed dwiemá ábo trzemi godźinámi gdy żywoth iey boleśći ogárną/á gdy iuż płod wychodźi/thedy y ná ten cżás namniey nie przestawáią.

40 Tákżeć y ty kłopothy nie zmieszkáią/ iż ná świát przypádną w frásunku iego/y w boleśćiách ktore go ogarnęły.

41 Słucháyże słowá tego ludu moy / zgotuyćie śie ku walce/ á spráwuyćie śie w tych wászych kłopoćiech iáko gośćie ná źiemi.

42 Ten ktory przedawa/niech śie stánie iákoby miał vćiekáć/a ten ktory kupuie niechay będźie iákoby miał vtráćić.

43 Ten ktory kupcży niechay ták będźie iákoby ztąd nie miał wźiąć żadnego pożytku/ á ktory buduie/iákoby w tym nie miał mieszkáć.

44 Ktory śieie iákoby nie miał żąć/ á ktory sádźi winnice/ iákoby iey nie miał zbieráć.

45 Ktorzy żony poymuią / iákoby nie mieli docżekáć płodu / á ći kthorzy bez małżeństwá żywą/iáko wdowcowie.

46 Bo ktorzy robią/ dármo robić będą.

47 Gdyż ich zboża żąć będą cudzoźiemcy/ á dobrá ich rozchwycą/domy ich poborzą/ á syny ich w niewolą záwiodą/abowiem ku poimániu y ku głodowi zrodzą dźieći swe.

48 Tákże y ći ktorzy kupczą z łupiestwem/ im oni dłużey ochędożáią miástá swe/ domy swe/y máiętności swe/ y osoby swe/

49 Thym śie więcey oborzę ná grzechy ich/ mowi Pan.

50 Jáko niewiástá niewstydliwa ma w nienawiśći vcżćiwą y ćnotliwą białą głowę/

51 Ták spráwiedliwość weźmie serce przećiwko niespráwiedliwośći gdy śie ochędożą/y będźie iáwnie ná nie skarżyć/gdy przyidźie ten ktory má záwśćiągnąć tego/ ktory iest powodem wszythkich grzechow ná źiemi.

52 A dla tegoż nie náśláduyćie áni iey/ áni spraw iey.

53 Abowiem przyidźie to w rychle/ iż gdy złośći zginą z świátá/będźie w was pánowáłá spráwiedliwość.

54 Niechayżeć grzesznik nie powieda áby grzeszyć nie miał/ábowiem węgle ogniste będźie spalone ná głowie tego ktory to powieda iżem nie zgrzeszył przed Pánem Bogiem/áni przed máiestátem iego.

55 *Otoć Pan zna wszytki sprawy ludzkie/ wynalazki ich/ myśli ich/ społu y sercá ich.

56 Abowiem iáko skoro rzekł/†Niechay śie zstánie źiemiá/ tedy śie zstáłá/ Niechay śie zstánie niebo/á wnet iest stworzone.

57 //Ná iego słowo vtwierdzone są gwiazdy/á on sam zna liczbę ich.

58 Ktory wie przepáśći y vchody ich/ktory rozmierzył morze y plác iego.

59 Ktory zámknął morze w pośrodku wod á słowem swym záwiesił źiemię nád wodámi.

60 Kthory rozpostárł niebo iáko sklep/ á nád wodámi ie vgruntował.

61 Ktory postáwił ná puszcży źrodłá wod/ á ieźiorá ná wierzchu gor/ áby z wysokich skał wypuszcżáły z śiebie rzeki ku odwilżeniu.

* Luk. 16. v. 15.
† w 1. Moi. 1. v. 1.
// Psál. 143. v. 4

62 Ktory stworzył człowieká / y położył w pośrodku ciáłá iego serce / á dał mu tchnienie / żywot / rozum / y dusze Boską.

63 Onći iest wszechmocny ktory stworzył wszytko / y ktory świadom iest wszytkich miesc skrytych ná ziemi.

64 Onći wie wynalaski wásze / y to co myślićie w sercách waszych gdy zgrzeszyćie chcac zákryć grzechy wásze.

65 A dla tegoż Pan ktory iest dostáteczńie świadom wszytkich spraw wászych / rozsławi was.

66 Y bedźiećie sie wstydáć zá swe grzechy iáwnie przed ludźmi / bo złośći wásze beda ná was skárżyć dnia onego.

67 Coż bedźiećie czynić / abo iáko bedźiećie pokrywáć grzechy wásze przed Bogiem y przed Anioły iego?

68 Otoć Bog iesth sedźia / boyćież sie go / á przestańćie od grzechow wászych.

69 Zápamietayćież ná wieki niespráwiedliwych spraw wászych / á wywiedźieć was Bog y wybáwi ze wszythkich kłopotow y trudnośći wászych.

70 Abowiem oto zápalczywość wielkiego ludu zápaliłá sie przećiwko wam / kthorzy pochwyćiwszy niekthore z was / zábiia ku pokármowi bałwánom.

71 Ci zásie ktorzyby im ná to pozwolili / beda v nich w pośmiewisku / w pohańbieniu / y w vćiśnieniu.

72 Abowiem ná wszech mieścách y w mieśćiech okolicznych powstawáć beda czesto przećiwko tym ktorzy sie boia Páná / rzuca sie iáko száleni ku łupowi / żadnemu nie przepuszczáiac ku dokończeniu tych ktorzy sie ieszcze Páná boia.

73 Y rozchwyca ich máietnośći / á z ich domow ie wyrzuca.

74 Tedyć sie okaże doświádczenie wybránych moich iáko złoto ktore prebuia w ogniu.

75 Słuchayćież námilszi moi / mowi Pan / Otoć blisko sa czásy vtrapienia / z ktorych ia was wybáwie.

76 Nie lekayćież sie áni watpćie / boć iesth Bog wodzem wászym.

77 Tákże y wy ktorzy strzeżećie mándatow y roskazánia mego / mowi Pan / niechay was nie obćiażáia grzechy wásze / áni ná was nástepuia złośći wásze.

78 Biádaż tym ktorzy sa zwiazáni grzechy swemi / á ktore okryły złośći ich / iáko pole zárosłe drzewiná / á śćieszká zárosłá ćierniem / kedy nikt nie przeszedł / y ták zárosłá iż sie ni nacz nie godźi / iedno áby byłá ogniem popaloná.



Ksiegi Tobiaszowe.

Kapitułá. I.

I. Narod Tobithow. 3. Pobożność. 6. Spráwiedliwość. 8. Miłość y szczesćie iego. 23. Gdy vćiekł / máietność iego zábrano. 25. Potym mu wrocono.

1. Ty sa Kśiegi spraw Tobitá syná Tobielowego / syná Ananielowego / syná Aduelowego / ktory poszedł z Gábáelá / z rodu Asaelowego / z pokolenia Neftalim.

2. *Ktory zá czásow Enemesárá krolá Assyryiskiego był wywiedźion w poimánie z Thezbet ktore iest po prawey stronie Kades / y Neftali w Gálileiey / leżac po wyższey stronie Aser.

*2 Krol. 17. v. 36.

3. Ja Tobit po wszytek czás żywothá mego chodźiłem drogami szczerośći y niewinnośći / á wielem dobrego czynił dla bráciey moiey z narodu mego / kthorzy byli zemna przyszli do Niniwe ktore iest w Assyriey.

4. Abowiem gdym ieszcze był młodźieniászkiem w oyczyźnie swey / w źiemi Izraelskiey / á wszytko moie pokolenie oycowskie Neftáli / odsthapiło od domu Jerozolimskiego ktory był ze wszytkiego pokolenia Izraelskiego obran áby thám wszytcy ofiáry spráwowáli / gdźie tam był poświecon kośćioł y mieszkánie Nawyższego / á był ná wieczność zbudowany.

5. Potym gdy wszytki pokolenia odstały á czynił ofiáry ćielicy Baalowey / y tákże też y dom Neftáli oycá mego.

6. Thedym ia iedno sam często chadzał do Jeruzalem na święta wroczyste/ tak iako iesth wiecznem roskazániem zámierzono wszytkiemu ludowi Izraelskiemu/ y od/ naszałem pierworodztwa y dziesieciny od bydłá y pierwsze welny/ ktorem dawał kápłanom synom Aaronowym/ oddawáiac ie przed ołtarzem.

7. Dawałem pierwsze dziesieciny od wszytkiego bydła synom Aaronowym ktorzy służyli w Jeruzalem/ a drugiem przedawał/ A gdym przychadzał do Jeruzálem/ przedawałem wtore/ odprawuiac imi potrzeby swe na káżdy rok.

8. Trzeciem zásie rozdawał tym kthorym należało/ tak iako mi byłá roskazala Debora mátká oycá mego/ abowiemem był został sierotką po oycu.

9. Ale gdym dorosł poiałem sobie żonę na rodu oycá mego imieniem Anne.

10. Z ktorąm miał syna imieniem Tobiasza.

11. A gdychmy byli záwiedzieni do wiezienia w Niniwe.

12. Tedy wszyscy brácia moi/ y kthorzykolwiek poszli z narodu mego vżywáli chlebá pogáńskiego/ alem sie ia chronił te iedlá.

13. Pámietáiac ná Bogá ze wszytkiego sercá moiego. Y ziednał mi Nawyższy láske y przystep v Enemezárá.

14. Tak iżem był szafárzem iego.

15. Potymem iechał do Medyey/ gdziem zostawił Gábaelowi brathu Gábryszowemu dziesiec thalentow srebrá w Rages krainie Medskiey.

16. Tedy po śmierci Enemezárowey/ krolował Sennácheryb iego syn ná mieyscu iego. A gdy było drogi Medskie záwárto/ iużem nie mogł tam ieździć.

17. Ale zá czásu Enemezárowego czyniłem wiele dobrego bráciey swoiey.

18. Y hoynem vdzielał zgłodniáłym chlebá mego/ á szat moich nágim. A ieslim też widział ktorego z narodu mego vmárlego/ á wyrzuconego zá mury Niniwe/ tedym go pogrzebał.

19. *Jesliż też Krol Sennácheryb dał ktorego zábić gdy przyszedł vciekáiac z ziemie Judskiey/ tedym go pothaiemnie pogrzebał: abowiem wiele ich w gniewie swym pomordował/ kthorych ciał zmarłych gdy od Królá szukano/ nie ználeziono.

* 2. Krol. 19. v. 36. Esai. 37. v. 37.

20. Tedy niektory mieszczanin z Niniwe oznaymił Krolowi iżem ia im pogrzeby czynił.

21. A przethoż skryłem sie/ y gdym zrozumiał iż mie szukano abych był zamordowan/ vlekn awszy sie vszedłem precz. A tak máietnośći moie zábrano/ á nic mi nie zostáwiono iedno Anne żone moie á syna Tobiaszá.

22. Ale ledwie wyszło piećdziesiat y pieć dni gdy był zabit od dwu synow swoich/ ktorzy vciekáli ná gory Ararát/ á Sárchedon syn iego krolował po nim/ Ktory potym vczynił dozorca nád wszemi dochody oycá swego y wszytkimi skárby Achiachárá syna Anáelowego brátá mego. Y przyczynił sie zá mną Achiáchar.

23. Tedym sie wrocił do Niniwe/ abowiem Achiachár był Podczaszym y Kánclerzem y Podskárbim/ A choćiaż był synowcem moim/ iednák był wtorym po Krolu.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitułá. 2.

1. Tobith náprośił wiernych y vbogich bráthow do domu swego/ zániechawszy y pokármow śpieszył sie grześc vmárłego. 10. Oślnął. 13. Przymowki ktore miał od żony swey.



1. Gdym sie thedy wrocił do domu swego/ á wrocono mi żone ma Anne/ y Tobiaszá syna mego/ w dzień świątheczny/ ktore święto iest vroczyste przez siedm niedziel/ sprawiłem zacną vczte/ y siadłem ieść.

2. A gdym widział potraw wiele/ rzekłem synowi memu/ Idź/ á znaydzieszli ktorego vbogiego z bráciey nászey ktoryby pamietał ná Páná/ przywiedźże go/ bo cie bede czekał.

3. Tedy gdy sie wrocił/ rzekł ku mnie/ Oycze moy/ iesth niektory z narodu nászego/ ktorego zádawiwszy wyrzucono ná vlice A ták pierwey niżlim poczał ieść/ nátychmiastem wstał.

4. Y przynioslem go do domu swego/ y miałem go v siebie aż do zachodu słońcá/ á ták nawroćiwszy sie vmyłem sie y iadłem będac żálosciw.

5. Przypomináiac sobie proroctwo Amosowe/ kedy mowi.

6. *Dni wásze święte obroca sie w płácz/ á wszythki wásze wesela w nárzekánia/ Y takżem płákał.

* Amos 8. v. 10. 1 Mach. 1. v. 41.

7. Pothym gdy słońce zászło wykopałem doł/ y pochowałem go.

Tedy sa/

8. Tedy ſąſiedzi moi náśmiewáli ſie ze mnie mowiąc/ Y nie boić ſie ten áby zá tho gárdlá nie dał?

9. Vćiekł był przed tym/ á przedſie y theraz pogrzeba vmárłe.

10 Potym teyże nocy wroćiwſzy ſie od pogrzebu/ vkładłem ſie przy murze podle domu mego/ ábowiemem był nieczyſthym/ á odkrywſzy ſobie twarz nie obaczyłem wroblow ná śćienie.

11 Kthorych gnoy gorący vpádł ná oczy moie/ bo były otwárte/ z kąd mi bielmo vrosło.

12 Zatymem ſzedł do lekárzow/ ále mi nic nie pomogli. Tedy mie ná ten czas Archiách chował/ ażem ſzedł do Elimedy.

13 A Anná żoná moiá prácowáłá około robot niewieśćich/ ktore ſłáłá panom.

14 A ći gdy iey płáćili zá robotę/ poſłáli iey teżi y kozlątko.

15 Ktore będąc przy mnie poczęło wrzeſzczeć/ y rzekłem iey/ Z kąd to kozlę? á nie krádzione? wroć ie czyie ieſth/ boć ſie nam nie godzi ieść rzeczy krádzioney. Ale mi oná rzekłá/ Danoć mi to przydatku nád moy zarobek. Alem ia iey nie wierzył. Y roſkazałem iey wroćić temu czyie było. A ſromałem ſie zá nie.

*Job 2. v. 9. 16 A oná mi odpowiedziáłá/ mowiąc/ Y *gdzie ſą iáłmużny y dobrodzieyſtwá twoie? Otoć teraz ná tobie ſą znáczne.

Kapitulá 3.

1. Modlitwá Tobithowá. 7. Sará corká Raguelowá. 12. Wysłuchána modlitwá iey. 19. Anioł Ráfáel posłan.

1. Dym tedy był ták vtrapion/ záwołałem/ y modliłem ſie z żáłośćią mowiąc.

2. Panie toć ieſt ſpráwiedliwy/ á wſzytki twoie ſpráwy y vczynki ſą miłoſierdźie y prawdá/ á czyniſz ſąd ſpráwiedliwy y prawdźiwy ná wieki.

3. Roſpomniż ná mie á weyźrzyż/ á nie karz mie według grzechow y niedbáłośći moich/ y oycow moich/ kthorzy zgrzeſzyli przed tobą.

4. Abowiemći zátkáli vſzy ſwe przed roſkazániem twoim/ á przetożes nas dał włup/ w niewolſtwo/ ná śmierć/ y w ſromothne obmowiſká/ onym wſzytkim miedzy ktoremi ieſteſmy rozproſzeni.

5. A teraz máſz wiele przyczyn prawdźiwych/ ábyś ſie ze mną obchodźił wedle grzechow moich y przodkow moich/ ábowiemeſmy nie byli poſłuſzni roſkazániu twemu/ ánichmy ſie ſzczyrze z thobą obchodźili.

6. A przeto teraz ze mną poczynay iákoć ſie nalepiey podoba/ á roſkaż ábych był wniwecż obrocon y w proch ſie rozſypał: ábowiem lepſza mi ieſt śmierć niż żywot/ gdyżem ſie náſłuchał fałſzywych potwarzy/ á ſtrapionem ieſt wielką boleśćią. Roſkaż że ábych mogł być przenieſion z tych fráſunkow ná mieyſce wieczne/ á nie odwrácay odemnie oblicża twego.

7. Y ſtáło ſie thegoż dniá/ iż Sará corká Ráguelowá będąc w Ekbátánie mieśćie Medſkim ćierpiáłá zelżywość od ſłużebnic oycá ſwego.

8. Abowiem byłá wydána zá ſiedmi mężow/ á niekthory zły duch Azmodeus pomordował ie niż ſie z nią zeſzli iáko z żoną.

9. A przetoż iey ták mowiły/ Izaż nie wieſz iżeś męże ſwe podáwiłá? Iużes ich ſiedmi miáłá/ áni ćie żadnego imieniem názywáia/ á przeczże nas biieſz dla nich? Ieſliżeć pomárli/ idźże zá nimi.

10 Bodayżechmy z ćiebie áni ſyná áni corki nie oglądáły ná wieki.

11 Co oná ſłyſząc/ ták w wielkiey żáłośći byłá/ iż ſie ſámá vdáwić chćiáłá y mowiłá/ Ieſtem iedyna dźiewká v oycá ſwego/ tho ieſlibych vczyniłá/ byłoby to ku zhánbieniu iego/ á ſthárość iego wprowádziłábych z boleśćią do grobu.

12 Tedy obroćiwſzy ſie ku oknu/ modliłá ſie tymi ſłowy.

13 Pánie Boże moy/ tyś ieſt błogosłáwiony/ y błogosłáwione ieſt imię twoie/ chwálebne y święte/ y wſzeláki ćći godne áż ná wieki/ Niechayże ćie wyſławiáią wſzytki twe ſpráwy áż ná wieki.

14 A teraz moy Pánie vdáłám ku tobie oblicże moie/ y rzekłám.

15 Zdeymiże mie proſzę z ziemie/ ábych iuż więcey nie ſłycháłá tych obmowiſk.

16 Ty znaſz Pánie iżem ieſt czyſtha od wſzelkiego grzechu męſzczyńſkiego.

17 Nie ſplugáwiłám ſławy mey/ áni ſławy oycá mego w źiemi tey niewolſtwá mo iego. Ieſthem iedynaczká v oycá mego/ á nie ma ſyná ktoryby po nim dźiedźiczył/ Ani ieſt żaden z bráćiey náſzey bliſki/ ábo ſyn iego kthoremu bych miáłá być zá żonę dochowána/ iuż mi ich ſiedm vmárło/ Y ieprzeczże tedy ia mam żywa zoſtáć? A iesliżeć ſie nie zda ábyś mie zábił/ niechayżeć maią wzgląd ná mie/ ábych iuż więcey tych przymowiſk nie ſłycháłá.

18 Tedy modlitwá tych oboygá byłá wyſłuchána przed máieſtatem Bogá Nawyżſzego.

19 Y poſłan ieſt obiemá Ráfáel ku vlecżeniu/ to ieſt

niu/to iest áby Tobitowi żal bielmo z oczu iego / á żeby Sare corkę Ráguelowe dal zá żone Tobiászowi synowi Tobitowemu/związawszy Asmodeuszá złego duchá/ gdyż do niey miał práwo krewności Tobiasz/Tegoż czásu wrocił się Tobit do domu swego/ A Sara też corká Ráguelowá wyszłá z komory swey.

Kapitułá. 4.

I. Rozmáite nápominánie y náuki Tobithowe ku synowi swemu.

1. Dniá onego wspomniał Tobit o srebrze/ ktore był dał do wierney ręki Gábáelowi w Ráges mieście Medskim / y ták mowił sam v siebie/ Prágnałem śmierci.

2. Y czemuż nie wzowe do siebie Tobiaszá syná mego / abych mu nieco powiedział pierwey niż vmrę: Potym záwoławszy sy ná mowił ták do niego.

3. Synu moy iesli vmrę / pogrzeb mie/ á nie waż sobie lekce mátki swoiey/ Miey ią w vćciwości poki żywá będzie/ Czyńże tho co się iey podoba/ niwczym się iey nie przykrzać.

4. Pámietay synu moy iáko cie oná w żywoćie nosiłá / á przychodziłá dla ciebie w wielkie niebespieczeństwá.

5. Gdy vmrze pogrzeb ią podle mnie w iednym grobie.

6. Synu moy / pamietay záwżdy ná Páná Bogá nászego/ á nie grzesz áni przestępuy rozkázánia iego/ Spráwny się pobożnie po wszytek czás żywotá twego/ á nie postępuy ná drodze niespráwiedliwości: abowiem gdy w prawdzie chodzić będziesz/będąc się szczęśćić wszytki twe spráwy/ ták iáko tym ktorzy żywą spráwiedliwie.

7. *Czyń iálmużnę z máietności twoich/ á niechay nie będzie oko twe nie ochotne gdy iálmużnę czynisz. Nie odwrácay obliczá twego od człowieká vbogiego/ á oblicze Páńskie nie będzie odwrocone odćiebie.

8. Według máietności twoich czyń iálmużne.

9. A iesli máłą mász máiethność/ nie boyże się dáwáć iálmużny z oney twey trochy.

10. Abowiem ten zácny klenot chowasz sobie do skárbu ná dzień potrzeby.

11. † Bo iálmużná wybáwia od śmierci/ á ni dopuszcza wnidź do ciemności.

12. Abowiem iálmużná iesth zacny vpominek wszytkich tych ktorzy ią dáwáią przed Nawyższym.

13. Strzeżże się synu moy wszelákiego cudzołostwá / á naprzod sobie weźmi żonę z narodu przodkow twoich/y nie poymuy sobie żony obcey ktoraby nie byłá z potomstwá oycá twoiego / boćiechmy my są synowie Proroccy/ Noe/ Abráam/ Izaak y Jakob są zdawná oycy nászemi. Pomniż ná to o moy synu/ żeć ći wszyscy poymowáli żony z narodu swego / á szczęśćiło się im w dziatecżkach ich/ y potomstwo ich otrzymá w osiádłość ziemię. Theraz synu moy rozmiłuy się bráćiey swey / áni imi gardź w sercu twym / tákże áni syny áni corkámi ludu twego / żebyś niemiał z nich żony poiać/ Abowiem vpadek przychodzi zá pychę/ y wielkie kłopoty.

14. Z srogośći przychodzi vniżenie y niedostátek wielki / á nie ludzkość iest mathká głodu.

15. * Zapłáthy robotniká twego nie zátrzymaway/ále mu oddáy nátychmiast. A iesliż będziesz Bogá chwalił / tedyć się też stánie nagrodá. Cokolwiek poczniesz miły synu/ bądź we wszythkim opátrzny/ á bądź dobrze wyćwiczony we wszythkim twoim żywoćie.

16. ² Czego sam nie rad widzisz nie czyńże tego drugiemu. Nie opiiay się winem/ á nie chay z toba nie chodzi w drogę opilstwo.

17. Dáway hoynie chlebá twego głodnemu/ á szat twoich nágiemu/ Dáway iálmużnę z dostáthku twego/ á oko twe niechay nie będzie zámarszczone przy dáwániu iey.

18. Miec szczodrobliwie chleb twoy do grobu spráwiedliwych/ále złosnikom nic nie dáy.

19. Szukay sobie rády v wszytkich ludzi mądrych/ á nie gárdź rádą pożyteczną.

20. Dobrorzecz Pánu Bogu twemu ná káżdy czás / á proś go áby wyprostował drogi twoie / á iżby się śćieszki twe ná wszem szczęśćiły/abowiemći żaden narod nie iest mądrośćią obdárzony/ álec tylko Pan sam wszytko dobre dáwa/ á kogo chce złoży ták iáko vmyslił. A przethoż teraz synu moy pamietay ná moie rozkazánia / á niechay nigdy nie będą wygládzone z sercá twego.

21. Nád tho oznaymuięć teraz iżem dał ku wierney rece dzieśieć tálentow srebrá Gábáelowi brátu Gábryego w Ráges mieście Medskim.

22. Nie boy się synu moy iżechmy się stáli vbodzy/ dosyć mász máietności iesli się boisz Bogá / á odwroćiwszy się od grzechu káżdego / będziesz temu dosyć czynił co się podoba iemu.

* Przy. 3.v.9. Eccle. 4.v.1. Luk. 14 v.12.

† Eccl. 29.v.15.

* w 3. Moise. 19.v.13. w 5 Mo. 24.v.14.

² Mat. 7.v.12. Luk. 6. v.31.

Kápitułá 5.

Tobiasz po-

1. Thobiaß poslan do Ráges od oycá ſwego / Y potkał ſie z Aniołem Ráfáelem ktory go prowádźi.



1. Edy Thobiaſz odpowiedźiał temi słowy / Vczynię Oycże moy wſzytko coś mi roſkazał.
2. Ale iákoż mogę przyść ku śrebru / gdy nie znam człowieká tego?
3. Thedy mu oddał Cyrográf mowiąc.
4. Szukay człowieká ktoryby z toba ſzedł / pokim ia ieſzcże żyw / ktoremu ia zápłácę / y idź po to tám śrebro.
5. Szedł tedy ſzukáć człowieká / y ználazł Rafaelá ktory był Aniołem.
6. Ale on o tym nie wiedźiał / Y rzekł knie//mu.
7. Mogeli ia z thoba idź do Medyiey? á świadomeśli tám tey kráiny?
8. Odpowiedźiał mu Anioł / Poydę z to//ba / Y ſtawałem goſpodą v Gábáelá brá//tá náſzego.
9. Tedy rzekł k niemu Tobiaſz / Pocżekay mię áż to oznáymię oycu / Y rzekł mu An//ioł / Idź á nie mieſzkay.
10 A wſzedſzy powiedźiał oycu ſwemu / O tom ználazł człowieká kthory z emną poy//dźie / A oćiec mu rzekł / Przywiedź go ku mnie / ábych ſie dowiedźiał z ktorego ieſth pokolenia / á ieſli wierny ieſth iżby ſzedł z toba.
11 Ktoregoon wezwał / á przyſzedł / y przy//witáli ſie ſpołem.
12 Ku ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / z kto//regoś pokolenia? á ktoregoś rodu? Po//wiedz mi. Y odpowiedźiał mu.
13 O czymże ſie ty pytaſz / o pokoleniu y o na//rodźie / czyli żeby ktho ſzedł z ſynem twym w drogę?
14 Ku kthoremu rzekł Tobit / Bráćie / chcę wiedźieć y narod / y imię twoie.
15 A on mu odpowiedźiał / Jaćiem ieſth z narodu Azáryaſzowego y z zacnego Aná//niaſzá / á z bráćiey twoich.
16 Ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / Niechay żeć będźie ſzcżęſliwe twe przyśćie / Nie gniewayże ſie iżem ſie pytał o domu twym y o rodźinie twoiey / Záprawdeś mi ieſth powinowáty / z poććiwego á dobrego na//rodu / Znałemći Ananiaſzá y Jonátáná ſyny onego zacnego Semeaſzá / ktorzych my ſpołu iecháli do Jeruzálem dla nabo//żeńſthwá / niosąc z ſoba pierworodztwá y dźieſiećiny z wżythkow náſzych / á nie dáli ſie vwieść błędowi brátow náſzych / Záiſte moy miły bráćie ieſtheś zacnego naro//du. Ale powiedz mi / Coć mam dáć zá ná//grodę? Y doſyćli będźie ná káżdy dźień po//troyny groſz z inemi potrzebámi ták iáko y ſynowi memu? Y ieſzcżeć dam ná twoy naiem / ieſliże ſie wroćićie we zdrowiu / Y tákże miedzy ſoba poſtánowili.
17 Potym rzekł ku Tobiaſzowi / Nágotuy że ſie w drogę / á Boże day aby ſie wam ſzcżęśćiłá.
18 Tedy ſyn iego zgotował potrzeby ná dro//gę / Y rzekł k niemu oćiec / Idź z tym czło//wiekiem / á Bog kthory mieſzka ná niebie niechay was prowádźi w drodze / á An//ioł iego niechay przy was będźie.
19 Y wyſzli obádwá w drogę / y pies To//biaſzow z nimi / ale Anná mátka Tobiaſzo//wá záwołáłá mowiąc ku ſwemu mężowi / Czemuś wyſłał ſyná náſzego? Izaż on nie był laſka w ręku naſzych odchodząc y przy//chodząc?
20 Nie przyczyniaymy śrebrá ku śrebru / ále rácżey niechay zginie ſynowi náſzemu.
21 Abowiem co nam ieſt dano ku pożywie//niu od Páná / mamy ná tym doſyć.
22 Tedy rzekł do niey Tobit / Nie fráſuy ſie miła ſioſtro / wroćić ſie we zdrowiu / y o//gladáia go ocży twoie.
23 Abowiemći ma dobrego przewodniká Aniołá / á będźie fortunić drogi iego y wro//ćí ſie we zdrowiu.

Kapitułá 6.

2. Rybá ſie rzućiła ná Tobiaßá / od ktorey go Anioł rátował. 8. Ktory go náucżył lekarſtw ktore były w oney rybie / ták dla oycá iáko y dla Sáry. 11. Rádźi mu áby ią poiął zá żonę.



1. Athym oná płákáć przeſthałá / á gdy byli w drodze / y przyſzli podwiecżor do rzeki Tygrys / y thám ná noc zoſtáli /
2. Tedy Tobiaſz ſzedł ſie kápáć / á rybá wyſkoczyła z rzeki chcąc go pożrzeć.
3. Y rzekł mu Anioł / Vchwyć the rybę / A on ią vchwyćiwſzy wyćiągnął ná brzeg.
4. A Anioł rzekł / Rozpłáthay the rybę / á wyimi ſerce / wąthrobę / y żołć / á ſchoway gdźie pilno.
5. Y vczynił ták Tobiaſz iáko mu rozkazał Anioł / Y vpiekſzy onę rybę iedli / A thák obádwá idąc w drodze przyſzli ku Ekbá//táne.
6. Tedy Tobiáſz rzekł Aniołowi / Azárya

ſan brá

szu bráćie moy / coż po tym sercu / wątrobiey y żołći rybiey?

7. Ktoremu on rzekł, Co sie tknie sercá y żołći / iesliby kogo czárth ábo zły duch gabał / tedy tym przed nim kádźić / á choć mąż będzie ábo niewiástá / thedy od niego odeydźie.

8. A iesliby oczy bielmem poszły / á oną żołćią były pomazáne / będą vzdrowione. Tedy przyszedszy ku Rages /

9. Rzekł Anioł ku Thobiaszowi / Bráćie dźisia przyidźiemy do Ráguelá powinowátego twego.

10. Ten ma corkę iedynáczkę imieniem Sáre / á iać go będę námawiał / áby ią dał zá ćię.

11. * Abowiem iego dźiedzictwo na ćię przypada / á tyś też iedno sam iest z rodu iey / á pánienká tha iest cudna y rostropna.

12. A przetoż teraz słuchay mię, á iać iuż będę zmawiał z oycem / Y gdy sie wroćimy z Ráges / odpráwimy wesele / Bom thego pewien żeć iey Ráguel nie da zá żadnego inego wedle zakonu Moizeszowego / áni sobie vczyni they krzywdy godney śmierći / ábowiem ná ćię przychodźi práwem dźiedźicżnym mimo wszytki ine.

13. Tedy Tobiasz rzekł ku Aniołowi / Azáryaszu bráćie moy / słyszałem iż tá pánienká dána byłá śiedmi mężom / á wszyscy pomárli w łożnicy małżeńskiey.

14. Oćiec moy nie ma żadnego syná oprocz mnie / y boię sie że iesli bych tám szedł / ábych nie vmárł iáko y drudzy / Abowiem iest thám zły duch ktory ią miłuie / á szkodźi tylko onym ktorzy sie k niey máią / A przetoż boię sie bych nie vmárł, á iżbych nie w wiodł dla siebie zdrowia rodźicow moich z boleśćią do grobu / gdyż ineº niemász syná ktoryby mu pogrzeb spráwić miał.

15. Zátym Anioł rzekł k niemu / Izaż nie pámiętasz ná roskazánie oycá twego ábyś sobie żonę poiął z narodu twego? á przethoż teraz słuchay mię bráćie moy / boć tá będźie żoná twá / á nie frásuy sie o złym duchu / ábowiem tobie tey nocy będźie dana zá żonę. A gdy wnidźiesz do łożnice / weźmiesz z sobą węgla ku kádzeniu / a włożywszy trochę sercá y wątroby rybiey zákurzysz / czego gdy záwonia zły duch, vćiecze / á nie wroći sie ná wieki. A ták gdy do niey przyidźiesz / wsthańćie obádwá / y wzywayćie Bogá miłosiernego ktory was záchowa / y zmiłuie sie nád wámi. Nie boyże sie boć tobie iest z dawná obiecana / A będźiesz ią chował / y poiedźie z thobą / Y spodźiewam sie że z nią będźiesz miał dźiateczki / A vsłyszawszy Tobiasz rozmiłował sie iey / á bárzo sie iey chwyćiło serce iego.



Kápitulá. 7.

1. Ráfáel y Tobiasz przyięći są wdźięcznie od Ráguelá. 15. Tobiasz poymuie corkę iego.

1. Edy gdy przyszli do Ekbatáne / weszli w dom Ráguelow / á Sará wyszłá przećiwko nim / y przywitáli sie społu / potym ie w wiodła w dom.

2. Y rzekł Raguel Ednie żenie swey / Y iákoż iest podobien then młodźieniec Tobitowi śiestrzeńcowi memu.

3. Tedy ich spytał Ráguel / Z kądeśćie wy bráćia? A oni powiedźieli / Z synow Neftáli / ktorzy są w poimániu w Niniwe.

4. Zátym on rzekł / Znaćieli Tobitá brátá nászego? Ktoremu oni rzekli / Znamy / Y zátym ich spytał / Jákoż sie wżdy ma?

5. A oni powiedźieli / Zyw iest y dobrze zdrow. Tedy rzekł Tobiasz, Onći iest moy oćiec.

6. Tedy Ráguel przystąpiwszy / pocáłował go z płáczem / á wielkim głosem winszował mu wszego szczęśćia.

7. Mowiąc k niemu / Ty iesteś syn dobrego człowieka y rostropnego. A gdy vsłyszał iż Tobit stráćił wzrok záfrásował sie y płákał.

8. Tákże też Edná żoná iego / z Sarą corką swą płákáły / y przyięli ie z ochotą.

9. Potym zábiwszy skopu z stádá swego / dáli mu ieść dostátek.

10. Tedy Tobiasz rzekł Ráfáelowi, Azáryaszu moy bráćie / mowże ty w tey rzeczy / o ktoreyechwá z sobą w drodze mowiłá / á niechay weźmie koniec tá spráwá. Ktory wnet iał mowić z Ráguelem. Y rzekł Ráguel ku Tobiaszowi / Jedz / pij / á bądź dobrey myśli / ábowiem słuszno ábychći dał dźiewkę swoię / á wszákoż ći powiem práwdę / Jużem ią był dał śiedmi mężom / á skoro k niey weszli / káżdy z nich vmárł. A dla tegoż teraz miey ná tym dosyć / Ale mu Tobiasz rzekł / Nie ziem y kęsá chlebá / áż ią tu przywiedźiećie / á mnie ią poślubićie. Tedy Ráguel rzekł / Weźmiż ią theraz według zwyczáiu / ábowiem iesteś iey powinowáty / á oná też tobie / Ale Bog miłośierny niechay wam wszytko szczęśći ku lepszemu.

11 Thedy on záwołał Sary corki swey / á oná przyszłá do oycá swego / Ktory ia wziawszy za reke / dał zá żone Tobiaszo/ wi / mowiac / Oto ia weżmi według zá/ konu Moizeszowego / á wiedź ia do oycá swego / Pothym im blogosławił. Y przy/ 12 zwał Edny żony swey / á wziawszy kśiegi spisał zmowe / y zápieczetował ia / záthym poczeli ieść.

12 Y rzekł Raguel Ednie żenie swey / Wy/ chedożcie ina komore / á doprowadź ie tám / á oná vczyniłá ták iáko iey roskázał. Y dowiodłá ia z płáczem.

13 Pothym oná otárłá łzy corki swoiey / y rzekłá iey /

14 Badź dobrey nadźieie miła corko. Pan niebá y źiemie / niechay cie rozweseli w tym smetku / Badźże dobrey nadźieie mi/ ła corko.

Kapituła 8.

2. Iáko Tobiasz odegnał duchá złego. 4. Modli sie ku Bogu y z żoną swoią. 11. Raguel dał mu dol vkopáć mniemáiac żeby miał iuż vmrzeć. 16. Chwali Páná dowiedźiawszy sie iż został żyw.

1. Gdy tedy wieczerza odpráwili / záprowádźi/ li Tobiaszá do niey.

2. Ktory gdy thám szedł pamiethaiac ná słowá Ráfáelowe / wźiał z so/ bą wegla ku kádzeniu. Potym włożył ser/ cey watrobe rybia / á tym zákurzył.

3. Tedy zły duch gdy poczuł one wonność / vciekł aż zá gránice Egipthskie / á Anioł go zwiazał.

4. Ktorych gdy iuż oboie zámkniono / To/ biasz wstawszy z łożá rzekł / Wstań siostro moiá y modlmy sie / áby sie Pan zmiłował nád námi.

5. O Boże oycow nászych / tyś iest blogo/ sławiony / y imie twe iest blogosłáwione y chwálebne aż ná wieki. Niechayże cie wy/ sławiáia niebiosá y wszytko stworzenie.

6. Tyś stworzył Adámá / y dałeś mu Ewe żone iego ku podpomożeniu y podpárciu / od ktorych poszedł ludzki narod. Rzekłeś iż nie dobrze iesth człowiekowi być sáme/ mu / spráwmy mu podpomożenie iemu po/ dobne.

7. A przetoż teraz Pánie nie poymuie sio/ stry mey kthora tu iest dla iákiego wsze/ teczeństwá / ále wszczerości. A przethoż zmiłuy sie ná demna ábym sie z nią stárzeć mogł.

8. A oná zá nim mowiłá / Amen / Potym oney nocy spáli spolu.

9. Tedy Raguel wstawszy kazał doł vko/ páć / mowiac.

10 Podobnoć też y ten vmárł.

11 Zátym przyszedł Raguel do domu swe/ go / y rzekł Ednie żenie swey.

12 Posli kthorą służebnice / áby sie dowie/ dźiáłá / iesli żyw / á iesli nie żyw / abych go pogrzebł / żeby sie nie dowiedźiano.

13 Thedy służebnicá otworzywszy drzwi / weszłá / y nálázłá ie spolu spiac.

14 A wyszedszy / oznáymiłá im iż są żywi. A ták Raguel chwalił Páná mowiac.

15 O Boże iesthes blogosłáwiony we wi/ szey chwale czysthey y swiethey. Nie/ chayże cie wysłáwiáia swieći twoi / y wy/ szytko twoie stworzenie / Y wszyscy Anio/ łowie thwoi y wybráni twoi niechayżeć blogosłáwia. Tyś iest blogosławiony / á/ bowiemes mie rozweselił / áni mie tho po/ tkáło czegom sie nadźiewał / áleś sie z ná/ mi obchodził w wielkiem miłosierdźiu.

16 Blogosłáwionym iesthes iżeś sie zmiło/ wał nád dworgiem iedynych / Vżywayże nád nimi miłosierdźia / áby dokończyli zdrowia swego w weselu y w miłosier/ dźiu.

17 Potym roskazał sługam swoim zámio/ táć on doł / á spráwował ono wesele przez czternaśćie dni.

18 Abowiem Ráguel mowił / Obwiezuie cie slubem ábyś z thad nie wychodził áż sie wesele dokończy / tho iest przez czternaśćie dni poki beda gody.

19 Potym wźiawszy cześć máiętności ná/ szey / wroćisz sie do oycá twego w dobrym zdrowiu / á ostátek weżmiesz gdy ia z żo/ ną swą zemrzemy.

Kapituła. 9.

Ráfáel przywádźi Gabáelá ná wesele Tobiaszowe.

1. Tedy Thobiasz wezwał Ráfáelá mowiac / Azáryaszu bráćie moy / Weżmi z sobą ze dwu Wielbladow.

2. A idź do Rages miástá Medskiego ku Gábáelowi / ábyś mi przyniosł srebro / á przywiodł go ná wesele : ábowiem Rá/ guel przysiągł iż mie niechce z tad puśćić.

3. Aleć oćiec moy ráchuie sobie dni / gdźie iesli dłużey zmieszkam / tedy bedźie bárzo smećien.

4. A ták Ráfáel szedł / y przyszedł do Gá/ báela / y oddał mu Cyrográf / kthory mu wnet przyniosł worki zápieczethowane / y oddał mu ie.

5. Potym wstawszy ráno obádwa przyiechali społu ná wesele/ á żoná Tobiászowá zástápiłá dźiatkámi.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitulá. 10.

1. Tobith y żoná iego frásuią śię dla nierychłego przyśćia syná swego. 10. Iáko Ráguel odpráwił Tobiászá y Sárę.

1. A then czás Tobit oćiec iego káżdy dźień liczył/ A gdy śię wypełniły dni drogi/ á oni śię nie wroćili/ tedy rzekł Tobit/ Nie podeszłoli ich?

2. Podobno vmárł Gábael/ y niewrocono mu srebrá.

3. Y bárzo śię frásował/ ále mu mowiłá żoná iego/ Syn moy vmárł/ bo go długo nie mász.

4. Y poczęłá płákáć/ mowiąc/ Nioczż mi wiecey nie idźie miły synu iedno iżem ćie iuż stráćiłá/ kthoryś był świáthłośćią oczu moich.

5. Ale iey Tobit mowił/ Milcz/ nie frásuy śię/ zdrow ći iest.

6. A oná mu odpowiedźiáłá/ Iuż mi wiecey nie powiedáy/ áni mie oszukáway/ boć syn moy vmárł/

7. Y wychodźiłá ná káżdy dźień zá miásto ku drodze kędy byli wyszli/ á nie iádłá nic przez dźień będąc smętna/ y przez cáłą noc nie przesthawáłá płákáć Tobiászá syná swego/ áż śię wypełniły czternaśćie dni wesela/ przez kthore przyśiągł był Ráguel/ iż miał mieszkáć v niego.

8. Tedy Tobiasz rzekł Ráguelowi/ Puść ćie mie iuż/ boć oćiec moy y mátká moiá nie nádźiewáią śię mnie dáley oglądáć.

9. Y rzekł mu świekier iego/ Mieszkayćie v mnie/ poślę do oycá wászego/ dawáiąc mu znáć iáko śię maćie.

10 Ale Tobiasz rzekł/ Z tegoć nic/ ále mie odpraw do oycá mego.

11 A ták Ráguel wstawszy/ dał mu Sárę żonę iego/ y połowicę wszytkich máietnośći swoich/ sług/ bydłá/ y srebrá/ á błogosłáwiąc im/ odpráwił ie/ mowiąc.

12 Bog niebieski niechay wam szczęśći moie dźiátki niżli vmrę/ Y rzekł corce swey/

13 Mieyże w vczćiwośći świekrá twego y świekrę twoię/ ktorzyć teraz będą oycem y mátką/ ábychmy o tobie wszytko dobre słyszeli/ y pocałowáł ie.

14 Tedy Edná rzekłá Tobiászowi/ Niechże was Pan niebieski doprowádźi moy námileyszy bráćie/ á niechay mi da te łáskę/ ábych mogłá oglądáć syny twe z Sáry corki moiey/ żebym śię mogłá weselić przed Pánem/ Othoć dawam corkę moię pod twą straż iáko ku schowániu/ nie obchodźże śię z nią źle.

15 Pothym oná odeszłá/ á Tobiasz czynił dźięki Bogu/ że mu szczęśćił drogę iego/ potym pożegnał Raguelá y Ednę świekrę swą/ á szedł w swą drogę áż śię przybliżył ku Niniwe.

Kapitu. 11.

1. Tobiasz śię wroćił do rodźicow swoich. 9. Iáko go przyięli. 10. Oćiec iego ozdrowiał ná oczy. 17. Y błogosłáwi Páná.



1. Gdy rzekł Ráfáel Tobiászowi/ Wiesz bráćie w iákimeś stánie odszedł od oycá twego.

2. Idźmyż thedy w przod przed twą żoną á ochędożymy dom.

3. Weźmiż z sobą żołć rybią/ y thákże szli przed nią/ á pies zá nimi szedł po máluczku.

4. A Anná śiedźiáłá wyglądáiąc y tu y owdźie ku drodze zá synem swoim.

5. Ktorego vyźrawszy idącego/ powiedźiáłá oycu/ Oto syn twoy idźie/ y on człowiek ktory był z niem szedł.

6. Y rzekł Ráfáel Tobiászowi/ Wiemći że oćiec twoy przyidźie ku wzrokowi pierwszemu.

7. Pomáżże tedy żołćią oczy iego/ kthory gdyć poczuie kąsánie żołći/ będźie thárł oczy/ y zrzući z nich bielmo/ á oglądáć ćie.

8. Thedy Anná wybieżawszy przećiw niemu/ vwieszawszy śię synowi v szyie/ mowiłá ták k niemu/ Niechay iuż vmrę miły synu/ gdym ćie oglądáłá/ y płákáli oboie.

9. Wyszedł y Tobit ku fortce/ ále máluczko nie vpadł/ á przethoż przybieżał syn ku oycu áby go rátował.

10 Thedy począł mázáć oczy oycá swoiego gorzką żołćią/ mowiąc/ Bądź dobrey myśli miły oycze/ ále gdy poczęłá go w oczy kąsáć/ tedy iął drápáć/ y opádło bielmo z oczu iego/ tedy vyźrawszy syná swego/ vpadł ná szyię iego y płákał mowiąc.

11 Błogosłáwionyżeś iesth o Boże/ y niech będźie błogosłáwione imię twe ná wieki/ niechay będą błogosłáwieni wszytcy Aniołowie twoi/ ábowiemeś mie pokárał twemi rozgámi/ y zmiłowałeś śię nádemną/ oto widzę syná mego Tobiászá.

12 A ták wszedł w dom syn iego weseły/ y po

wiedźiał oycu swemu ony wszytki rzeczy ktore go potkáły w źiemi Medskiey.

13 Tedy Tobit wyszedł przećiw swoiey niewiestce/ weseląc śiey błogosłáwiąc Bogá w bránie Niniwe/ A ći ktorzy go widźieli idącego/ dźiwowáli śie iż wzroku dostał.

14 Ale Tobit iáwnie przed wszytkimi wyznawał/ iż śie Pan Bog zmiłował nád nim.

15 Potym Tobit przysthąpiwszy do Sáry niewiástki swey/ pozdrowił ią/ mowiąc/ Bodayże zdrowá przyieżdżáłá miła corko Niechayże będźie błogosłáwiony Bog ktory ćie do nas przywiodł/ y niech też będźie szczęśliwym oćiec twoy. Y było wielkie wesele po wszytkim Niniwe miedzy powinowátymi iego.

16 Przyszli też tám y wnukowie iego Achiáchár/ y Nasbás.

17 A spráwowáł Tobiaszowi wdźięczne gody przez śiedm dni.

Kápitułá. 12.

2. Tobiasz opowieda oycu dobrodźieystwá ktore wźiął od Ráfáelá. 5. Ktore iemu chce nagrádzáć. 11. 15. Oznáymuie śie być Anyołem posłanym ku wybáwieniu ich.

1. Tedy Tobit wezwał syná swoiego y rzekł iemu/ Staray śie miły synu iákobyś tho nagrodźił temu ktory chodźił z tobą/ trzeba mu thez ieszcze co przydáć.

2. Y rzekł mu Tobiasz/ Miły oycże nie zda mi śie to zá przykre/ że mu dam połowicę tego com przyniosł/ przetho iż mie do was przyprowádźił zdrowego/ Onći śie sam stárał mnie o żonę/ y sam mi pieniądze przyniosł/ y onże ćie vzdrowił/ Tedy stárzec rzekł/ Záprawdęć to słusznie nań przynależy.

3. A tákże wezwał Anyołá y rzekł mu/ Weźmi połowicę wszythkiego coś przyniosł/ á odeydź w dobrym zdrowiu.

4. Ale on odwiodszy obu ná mieysce osobliwe/ rzekł do nich/ Chwalćie Bogá/ á wysławiayćie go/ y dawayćie iemu cześć/ chwaląc go przed wszytkimi żywiącymi z tych wszytkich rzeczy ktore nád wámi okázał.

5. Dobráć iesth rzecz chwalić Páná y wywyższáć imię iego/ opowiedáiąc spráwy iego z vććiwośćią/ nie bądźćież leniwymi w wysłáwiániu chwały iego.

6. Dobrzeć iest táić táiemnice krolewskie/ ále poczćiwszá rzecz iest oznáymowáć spráwy Boże.

7. Czyńćież dobrze/ á nie przydąć śie wam nic złego/ Dobráć iesth modlitwá z postem/ ziáłmużną/ y z spráwiedliwośćią/ á lepiey mieć troche z spráwiedliwośćią/ niżli wiele z niepráwośćią.

8. Lepieyći iest iáłmużnę dawáć/ niżli zbieráć złoto do skárbu.

9. Abowiem iáłmużná wybáwia od śmierći/ y oczyśćia káżdy grzech/ á ći ktorzy czynią miłośierne vczynki y spráwiedliwość/ będą długo żywi.

10. Ale niepobożnie żywiący/ są nieprzyiaćioły zdrowiu swemu.

11. A przetoż nic przed wámi nie záthaię/ Powiedźiałem wam iuż iż dobrze iesth kryć táiemnice krolewskie/ á bárzo piękna rzecz oznáymowáć spráwy Páńskie.

12 A ták teraz ty modlitwy ktoreś ty y Sárá niewiástká twoiá czyniłá/ thedym ia ie ofiárowáł przed Swiętym.

13 Także gdyś ty pogrzebał vmárłe/ tedym bywał przy tobie/ á gdyć nie było przykro wstawáć/ á odchodźić od obiádu/ ábyś pogrzebł ktorego vmarłego/ tedym ia wiedźiał o káżdym twoim dobrodźieystwie/ y owszemem bywał z tobą.

14 A dla tegoż teraz oto posłał mie Bog ku vzdrowieniu ćiebie/ y Sáry niewiasthki twoiey.

15 Jaćiem iest Ráfáel ieden z onych śiedmi Anyołow/ ktorzy donoszą modlitwy świętych/ á są posły onego máiestatu świętego/

16 Tedy śie obádwá vlękli/ y vpádli ná oblicza swoie/ abowiem śie byli zdumieli.

17 Y rzekł im/ Nieboyćie śie/ abowiemći śie wam szczęśćić będźie/ chwalćież Bogá.

18 Abowiem nie z swey woley/ ale zá wolą Bogá wászego przyszedłem/ á dla thegoż go chwalćie ná wieki.

19 Byłem ia v was widzeniem záwżdy/ á nie iadłem ani pił/ aleć śie wam ták zdało/ á ták teraz daygćie chwałę Bogu.

20. Abowiem záśie wstępuię do tego ktory mię posłał/ spiszćie wszytko to co śie przydáło/ w iedny księgi.

21 Tedy oni wstáli/ áni go więcey widźieli.

22 Y poczęli wysławiáć spráwy Páńskie wielkie y dźiwne/ y iáko śie im był vkazał Anioł Páński.

Kápitułá. 13.

1. Czynienie dźięk Tobitowe/ kedy nápomina wszytki wierne ku chwale Páńskiey.

Tedy

1. GEdy Tobit napisał modlitwę ku swoiey rádośći mowiąc/ Niechayże będźie błogosłáwiony Bog ktory żywie náwieki y krolestwo iego.

2. Abowiem pokarawszy okazuie miłosierdźie/ przywodźi do grobu y wywodźi/ á żaden nie iest ktoryby sie wydárł z rąk iego.

3. Wy synowie Izráelscy wysłáwiaycie go przed wszytkiemi narody.

4. Abowiemći wás rosproszył miedzy nie/ Opowiedayćież wielmożność iego/ á wysłáwiaycie go przed wszytkimi ludźmi/ ábowiemći on iest Pánem nászym/ Bogiem nászym/ y Oycem po wszytki wieki.

5. Pokarzeć nas dla złośći nászych/ ále sie záś zmiłuie nád nami/ á zgromádźi nas ze wszytkich narodow miedzy ktorechmy są rosproszeni.

6. Jesliże sie tedy ku niemu náwroćićie ze wszytkiego sercá y ze wszytkiey dusze/ ábyśćie chodzili przed nim w prawdźie/ thedy sie on też náwroći ku wam/ á nie zákryie od was oblicza swoiego y vyzryćie co z wámi vczyni.

7. A ták go wyznáwaycie wszytkimi vsty wászemi/ dobrorzeczćie Páná spráwiedliwośći/ á wysławiayćie Królá wieczne°

8. Jać go wyznawam w źiemi w ktorey iestem w poimániu/ á oznaymiam moc y zacność iego miedzy narodem złośćiwym.

9. Náwroććie sie grzesznicy/ á żywćie przed nim spráwiedliwie/ ábowiem ktoż to wie ieśli mu będźiećie wdźiecznymi/ ieśli sie nád wámi zmiłuie?

10. Będe wywyższał Bogá moiego/ á duszá moiá będźie wynośić Królá niebieskiego/ y rozweseli sie w wielmożnośći iego.

11. Niechayżeć o thym wszyscy mowią y chwalą go w spráwiedliwośći.

12. Jeruzálem miásto świete będźiesz karáne zá występki synow twoich/ á pothym sie zmiłuie nád syny ludźi spráwiedliwych

13. Dayże chwałę Pánu dobrotliwemu/ á błogosław Królowi wiecznemu áby záśie iego przybytek był w tobie zbudowan z weselem.

14. A iżby sie rozrádowáli thobie wszyscy kthorzy tu są w więźieniu áby sie rozmiłował ná wieki dla ćiebie tych ktorzy są w vtrápieniu/ wiele narodow zbieży sie z dáleká ku imieniowi Páńskiemu niosąc dáry w rekách swych/ áby czynili ofiáry Królowi niebieskiemu.

15. Wszytki narody chwalić ćie będą/ y będą sie rádowáć w chwale twoiey.

16. Wszyscy ći ktorzy ćie máią w nienawiśći będą przeklętymi/ ále ktorzy miłuią ćiebie będą wiecznie błogosłáwionemi.

17. Wesel sie y ráduy sie dla synow spráwiedliwych/ ábowiem zbiorą sie y będą błogosłáwić Páná spráwiedliwych.

18. O błogosłáwieniż ktorzy miłuią ćiebie/ bo sie rozráduią w pokoiu twoim.

19. Błogosłáwieniż są ći ktorzy będą náwiedzeni karániem twoiem/ ábowiem sie rozweselą gdy vyzrą wszytkę chwałę twoię y otrzymáią wesele ná wieki.

20. Duszá moiá niechay błogosłáwi Bogá a Królá wielkiego.

21. Abowiem pobuduie Jeruzálem z száfirow y z szmárágdow/ á mury twoie drogiemi kámieńmi.

22 Wieże twoie y básztý twoie będą z złotá szczyrego/ á bruk po vlicach Jerozolimskich będźie z beryllow y z kárbunkulusow y z kámienia Suf.

23 A krzyknąć ták wszythki vlice/ Chwalćie Páná/ á będą spiewáć chwały thymi słowy/ Chwálebny iest Bog ktory ie ná wieki wywyższył.

Kapitułá 14.

4. Nápominánie Tobitowe ku synowi swemu. 5. Opowieda zburzenie Niniwe. 7. Nápráwę Jeruzálem y kośćiołá/ śmierć Tobitową y żony iego. 14. Żywot yześćie Tobiaszowe.

1. GEdy Thobit dokończył piosnki swey.

2. A był w pięći dźieśiat y w ośmi lat gdy wzrok vtráćił/ á po ośmym roku przyszedł ku wzrokowi.

3. Podpomagał vbogie iáłmużną/ á im dáley thym więcey trwał w boiaźni Páná swego chwaląc go vstáwicznie.

4. A gdy iuż ku wielkiey stárośći przyszedł wezwawszy syná swego y sześći wnukow swych ktorzy sie národźili z niego rzekł ku niemu/

5. Weźmiż miły synu syny thwoie/ ábowiemćiem sie iuż oto stárzał y iestem bliskiześćia z tego świátá/ wyprowadźże sie miły synu do Medyiey.

6. Abowiem ći mam zá rzecz pewną co prorokował Jonász Prorok o Niniwe iż ma być zburzone/ á w Medyiey máią być do czásu rzeczy spokoynieysze/ Nád to bráćia nászy máią być z źiemie obfitey po świátu rosproszeni/ Jeruzálem też będźie spustoszone y będźie w nim popalon dom Boży a będźie do czásu opuszczone.

7. Alećzáśie zmiłuie sie Bog/ á przywroći ie do oyczyźny ich kedy pobuduią kośćioł/ á wszákoż dáleko inákszy niż pierwszy/

A gdy sie wypełni czás wieku onego/á gdy sie dokończy/wroca sie z więźienia ći ktorzy zacnie pobudnia Jeruzálem/A gdy onego zacnego domu Bożego bedźie budowánie opráwione ná wieczne czásy/iáko o nim prorokowáli Prorocy/á to ná then czás gdy sie náwroca wszytcy pogáni do Páná áby go prawdźiwie chwalili/á zágrzebli báłwany swoie/ wysłáwiáiac wszyscy ná rodowie Páná

8. Ná ten czás sie lud rozrádnie Bogu/á Pan też wywyższy lud swoy/rozweselá sie wszyscy ktorzy milnia Páná Bogá w prawdźie y w spráwiedliwośći okázuiac z weselem wdźięczność przećiwko bráćiey swoiey.

9. A przetoż teraz miły synu wynidź z Niniwe/abowiem ći to pewnie ná nie przyidźie co opowiedał Jonas Prorok/á thák ty strzeż zakonu y przykazánia/á badź miłosiernym y spráwiedliwym áby sie z toba dobrze dźiało.

10. Pogrzebźe mie vczćiwie y mátkę twa ze mna/á nie mieszkayćie dáley w Niniwe/. Przypomniż sobie iáko sie obchodźił Amán z Achiácharem ktory go wychował/iáko go z świátłośći wwiodł do ćiemnośći/y iáko mu to wdźięcznośćia oddał/á wżdy Achiachár iest wybáwion/á iemu sie to opłáćiło/iż sam wstapił do ćiemnośći.

11. Mánásses też ktory czynił miłosierdźie/vszedł z sidła śmiertelnego ktore było nań zástáwiono/ále Amán vpadł w nie y zginał.

12. A przetoż teraz obacz miły synu co spráwuie miłosierdźie/á iáka sie wybáwićielká okázuie spráwiedliwość.

13. To rzekszy wypuśćił duchá swego ná łożu máiac ná ten czas sto piecdźieśiat y ośm lat/ Zátym mu on spráwił pogrzeb vczćiwy/ tákże też y Annie gdy vmárłá/położywszy ia w grobie spolu z oycem.

14. Potym sam y z zona swa y z dźiatkámi wyprowádźił sie do Ráguelá świekrá swego/ y stárzał sie w zacnośći/á pogrzebszy świekry vmárłe vczćiwie/zosthał dźiedźicem wszytkich máietnośći ták ich iáko y oycowskich.

15. A mieszkał sto dwádźieśćiá y śiedm lat w Ekbátáne ktore iest miásto Medskie/ y támże vmárł.

16. A pierwey niż vmárł słyszał o zburzeniu Niniwe kthore od Nabuchodonozorá y od Aswerusá było w źięte/y weselił sie nad nim przed tym niż vmárł.



Kśięgi Judyth.

Kápitułá. I.

4. Budowánie miástá Ekbátáne. 5. Nábuchodonozor walczy z Arfáxádem. 12. Zwyćięźył go/ á groźi tym ktorzy go niechćieli rátowáć.

1. Roku dwunasthego zá pánowánia Nábuchodonozorá kthory Krolował w wielkim mieśćie Niniwe/trzymał też Arfáxad krolestwo Medskie w Ekbátáne/w kthorym mieśćie zbudował w krag mury z kwádrathu ćiosánego/á káżdy kámień był ná trzy łokćie w szerz/á ná sześći w zdłuż.

2. Z kthorego kámienia spráwił mur ná śiedmi dźieśiat łokći ku gorze/á wszerz ná piaći dźieśiath/y pobudował wieże podle bran ná stu łokiet wzwyż/á wszerz ná sześćidźieśiat łokiet/brany záśie iego po czterdźieśći łokieth ná szerza/á wzwyż ná śiedmi dźieśiat ku łácnieyszemu wyśćiu mocnym woyskam swem y hufom ludu pieszego.

3. Ná then czás Nábuchodonozor ruszył walkę przećiwko temu to krolowi Arfáxádowi ná onym polu wielkim ktore iest przy gránicach Rágán.

4. Zieżdzáli sie też do niego ktorzy mieszkáli po gorach/y kthorzy mieszkáli nád rzeká Eufrátes/y Tygrys/y Hidáspen/y ná polách Aryochá Krolá Elimeyskiego/y wiele ludźi z narodu Gelot woyská swe z nim zlaczyli.

5. A ták Nábuchodonozor krol Asyryiski obesłał wszytki mieszkáiace w Persyiey y w kráinach Zachodnych mieszkáiace/ktemu y ty ktorzy mieszkáli w Cylicyiey/w Dámászku/w Libánie/w Antylibánie/tákże wszytki ktorzy mieszkáli nád Morzem.

6. Tákże y do tych ktorzy mieszkáli w Kármelu/w Gáláád/y w wyższey Gálileiey/y w wielkich polách Ezdrelon.

Przytym

7. Przytym wszytki ktorzy mieszkali w Samáryiey y w mieśćiech iey zá Jordanem áż do Jeruzálem/ y Betánen/ y Chelus/ y Kádes áż do rzeki Egiptskiey/ tákże do Efnes y Rámeses áż do wszytkich mieszkáiących w ziemi Gesem/ y zá Tánim/ y do tych ktorzy byli w Nemfim/ ktemu wszytki mieszkáiące w Egiptćie áż do gránic Ethyopskich.

8. Ale oni wszyscy mieszkáiący w tych ziemiách wzgárdzili roskazániem Nábuchodonozorá Królá Assyryiskiego/ áni mu przyiecháli ná pomoc ku oney walce/ przeto iż sie go nie báli/ ále go wzgárdzili iáko inego człowieká.

9. A dla tegoż y posły iego zniczym y z sromotą od siebie odpráwili.

10. Y rozgniewał sie Nábuchodonozor bárzo przećiw onym wszythkim narodom/ á przysiągł przez stolicę krolestwá swego iż zápewne miał sie mśćić nád wszythkiemi granicámi Cylicyiey/ Dámászku/ y Syryiey/ á iż miał mieczem swym wymordowáć wszytki mieszkáiące w ziemi Moab/ Ammonity y wszytki Zydy y Egiptcyány áż przeszedszy do gránic dwoygá Morzá.

11. Walczył thedy z woyski swemi przećiw Arfáxádowi krolowi roku śiodmegonastego/ á wygrawszy nád nimi bitwy/ y nád wszytkim woyskiem Arfáxádowym ták iż wszytká iezdá iego y wozy przed nim vćiekli/ á pobrawszy miástá iego przyszedł áż ku Ekbatáne/ Tedy wziąwszy mocą wieże mieyskie/ y poborzywszy vlice sławną iego ochędogę odmienił w pohánbienie.

12. A dogoniwszy Arfáxádá ná gorách Rágáu przestrzelił go/ y goniąc go przez on cáły dzień/ ná głowę gi poráził.

13. Potym ze wszytkim swym woyskiem y z wielkośćią ludu walecznego wroćił sie do Niniwe/ á odpoczywáiąc ze wszytkim swoim woyskiem spráwował biesiády przez sto y dwádzieśćiá dni.

Kápitułá. 2.

1. Nábuchodonozor roskazuie z wielką pychą podbić pod moc swoie narody, 6. Y áby pomordowano ty ktorzy sie mu sprzećiwili. 7. Spráwá szyku woyská Holofernowego.

1. TAtym roku osmego nastego dniá dwudziestego y wthorego/ miesiącá pierwszego wszczęłá sie rzecz w domu Nábuchodonozorá krolá Assyryiskiego o pomśćie nád wszytką ziemią iáko był sam powiedział.

2. Tedy wezwawszy ku sobie wszythkich swych vrzędnikow y pánow vczynił z nimi rádę potáiemną/ á własnemi vsty swemi przekłádał złość wszytkę oney ziemie.

3. A thák oni ná to sie zezwolili/ áby wszytki ktorzy nie byli posłuszni roskázánia iego wygubiono/ y gdy ták Nábuchodonozor krol Assyryiski dokończył swey rády/ wezwawszy k sobie Holoferná nawiecszego Hetmáná woyská swego ktory w páństwie był wtory po nim/

4. Rzekł mu/ Ták roskázuie krol wielki á pan wszey ziemie/ Oto ty wyszedszy odemnie weźmiesz ku sobie ludu rycerskiego/ pieszych sto y dwádzieśćiá tysięcy/ á iezdnych y konnych dwánaśćie tysięcy/ á ruszywszy woyne w targniesz do wszytkich narodow zachodnych ktore nie chćiały być posłuszne roskazaniu memu/ y oznaymisz im áby mi gotowali ziemie y wody/ bo ia ná nie przyide z popędliwośćią moią/ á okryię ziemię nogami woysk moich/ ktorym ia ie podam w łup/ ták iż ránnemi nápełnią doliny y potoki/ á rzeki wyleią z brzegow przed trupy ich/ ktemu też więźnie ich zápędzę áż do ostátecznych ziem.

5. A ty ćiągnąc przedemną posiędziesz wszytki gránice ich/ á ty ktorzy ć sie będą poddáwáć zostáwisz do czásu do rospráwy moiey z nimi/ ále odpornym nie zfolguiesz áż ie w káżdey ziemi twey wymordujesz y podász ku łupowi.

6. Abowiem ia przysięgam ná me zdrowie y ná moc krolestwá swego że themu com rzekł chcę dosyć vczynić ręką swą/ á ty strzeż ábyś nie przestąpił namnieyszego roskázánia páná twego/ ále iákomći roskazał spilnośćią sie stáráy ábyś temu koniec vczynił bez wszego omieszkánia.

7. Thedy Holofernes odszedszy od páná swego/ á zezwawszy wszytko rycerstwo y Hetmány nád woyski Assyryiskiemi męża ná wybor ták iáko miał roskázánie od páná swego wypráwił sie ná woynę ze stem y dwiemadziesty tysięcy/ á z dwiemánaśćie tysięcy strzelcow iezdnych.

8. A roszykował ie wedle porządku rycerskiego/ potym z sobą nábrał wielbłądow y osłow ku noszeniu tłomokow/ tákże owiec wołow y kóz bez liczby ku żywnośći/ tákże y iney spiże dla wszytkiego rycerstwá/ przytym złotá y srebrá z domu krolewskiego bárzo wiele.

9. Z tymi wszytkimi woyski swemi ruszył sie w drogę áby ćiągnął przed krolem Nábuchodonozorem żeby wszytki ziemie zachodne wozmi/ końmi/ y przebránym swym rycerstwem pieszym okrył.

10. Ciągnęło tez przy nim wiele pospolstwá
ktorych było ták wiele iáko szárańczey á/
bo piasku ná ziemi/ták iż oney wielkośći ie
go liczby nie było/odćiągnawszy od Nini
wezá trzy dni przeszedł ná polá Bektylet/
z ktorego mieysca ruszył sie z obozem do go
ry kthora leży po lewey stronie Cylicyiey
wyższey.

11. Z támtąd oboz ruszywszy/y wszytki woy
ská piesze y iezdne z wozmi ćiągnął przez
gory.

12. Y poráził Fud y Lud/y poborzył wszytki
ludźi z Kases y z Izmáel ktorzy leżą ku pu/
szczy y ku południu od Cheleyczykow.

13. Potym sie przepráwiwszy przez Eu/
frátes/ćiągnął przez Mezopothámią /á
wszytki miástá wysokie leżące nád poto/
kiem Arbonái poborzywszy przyćiągnął
áż ku Morzu/y podbił pod sie gory Cylicy
iey poráziwszy wszytki ktorzy sie mu sprze
ćiwili.

14. Potym przyszedł ná gránice Jafet kto/
re leżą ku Południu od Arábiiey / á ob/
szedszy wszytki Mádyánity popalił wszyt
tki mieszkánia ich/á chálupy ich popusto/
szył.

15. Zátym pyzyćiągnął ná polá Dámászku
czásu żniwá/á założywszy ogień na polách
popálił wszytki zboża ich/á popusthoszył
obory y stádá / miástá połupił/ á polá po
pustoszył/y wszytki młodzieńce pomordo
wał mieczem.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 3.

1. Narodowie sie podáwáią Olofernowi. 11. Bo
gi ich popsowa t á czymi dekret áby sámego Nábu
chodonozorá chwalono zá Bogá.

1. Przyszedł thedy
strách a boiazń iego
ná wszytki mieszkáia
ce nád Morzem/Sy
dończyki y Tyryiczy
ki/y ná wszytki mie/
szkáiące w Sur / w
Ocyniiey /y w Gennáán/y mieszczánie w
Azoth y w Aszkálon bárzo sie go vlękli.

2. Posłáli tedy posły do niego prosząc o po
koy temi słowy.

3. Oto my słudzy Nabuchodonozorá Kro
lá wielkiego gotowichmy przed tobą ábyś
z námi poczynał coć sie zda.

4. Oto mieszkánia násze y wszytki polá ná
sze/y pole z zbożmi/tákże stádá y trzody/
stáynie y owczárnie násze są w mocy twey/
czyńże z nimi coć sie podoba.

5. Oto miástá násze y mieszczanie w nich
są sługámi twemi.

6. A ták przyszedszy obchodź sie z nimi iá/
koć sie będźie podobáć.

7. Gdy tedy oni mężowie przyszli do Olo/
ferná/a przełożyli mu to co im było roská
zano.

8. Tedy on z woyski swemi przyćiągnął ku
onym kráinam nád Morzem/á miástá ich
przednieysze osádźił służebnemi/ á ze wszy
tkich obrał sobie ludźi ná wybor ku posił/
kowi.

9. Potym oni y wszytki kráiny okoliczne
przyiełi go z wieńcy z tańcy y z bębny.

10 Ale on przedśie wszytki gránice ich pobo
rzył/y gáie święte wyrębował.

11. Abowiem to miał v siebie áby był wytrá
ćił wszytki Bogi oney ziemie/iżby ták wszy
scy oni ludzie chwalili sámego Nabucho/
donozorá a wszytki ięzyki y narody wyzná
wáli go być zá Bogá.

12. Zátym przyćiągnął ku Ezdrelom ktore
leży nie dáleko Dotháim ktore iesth prze/
ćiwko nawiecz szemu prystępowi do ziemie
Zydowskiey.

13. Y zátoczył oboz miedzy Gebá y Scyto
polim/á tám z mieszkał cały miesiąc áż ze/
brał wszytki przyprawy potrzebne do woy
ská swego.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitulá. 4.

1. Izraelczycy vlęknąwszy sie osádźili miástá swe.
5. Joáchim Biskup pisze do mieszczan Betuliiey
áby opátrzyli miásto swe. 8. Wszyscy wołáią do
Páná poruczáiąc sie iemu.

1. Gdy Izráelczy
cy mieszkáiący w Ju
dá vsłyszawszy co zy
nił Olofernes Het/
man Nábuchodono
zorá Krolá Asyryi/
skiego z inymi naro/
dy łupiąc y borząc Kośćioły ich.

2. A dla tegoż sie bárzo vlękli przed nim / á
zátroskáli sie áby tákże nie vczynił kośćio/
łowi Páná Bogá ich/ábowiem sie byli nie
dawno wrocili z więźienia / y dopiero sie
był wszytek lud zgromádźił z Zydosthwá
ku oczyśćianiu naczynia y ołtarzá kthory
był zgwałcon społu z kośćiołem.

3. A przetoż rozesłáli po wszytkich gránicach
y miásteczkach Sámáryiey / w Betoron/
Belmen/Jerycho/Chobá/y Esorá/tákże y
do doliny Sálē/aby osádźili wszytki wierz
chy gor/á miásteczká mury záprawowáli
żeby spiże

żeby ſpiże dla walki przygothowáli/ ábowiem ná ten czás v nich nie dawno było po żniwiech.

4. Nápiſał też Joáchim wielki kápłan ktory był ná ten czás w Jeruzalem do mieſzczan w Bethuliey/ y w Betomeſtám ktore leży przećiwko Ezdrelom/ ſkad widáć pole bliſkie Dothaim.

5. Nápominaiac ie áby oſádźili przyſthep przez gory/ gdźieby możono lacno wnidź do źiemie Zydowſkiey/ gdyż lacno mogli bronić nieprzyiaćiołom/ oſádźiwſzy ony przechody kedy wiecey nie mogło przeyść iedno po dwoygu ludźi.

6. A przetoż ſynowie Jzráelſcy czynili temu doſyć co im roſkazał Joáchim wielki Kápłan y z ſtárſzemi ludu Jzráelſkiego wſzytkiego ktory był w Jeruzalem.

7. Tedy wſzyſcy Jzráelithowie wołáli do Páná z wielka chućia/ y podáli ſercá ſwe w wielka pokore.

8. A ták oni ſámi iáko y żony/ dźiatki/ bydłá/ gośćie wſzyſcy/ naiemnicy/ niewolnicy ich oblekli ſie w włośienice.

9. Y ták káżdy meżczyzná/ niewiáſty dźieći/ y wſzyſcy mieſzczánie Jerozolimſcy vpádli ná źiemie przed kośćiołem/ poſypuiac głowy ſwe prochem/ okázuiac przed Pánem włośienice ſwe/ przytym ołtarz okryli włośienica/ á wſzyſcy zgodnie wołáli z wielka chućia do Bogá Jzráelſkiego/ áby nie dawał dźiathek ich w łup/ áni żon ich w poimanie/ także miaſt dźiedźictwa ich w zburzenie/ przytym mieyſcá świethego ná ſkażenie y pohánbienie/ aby ſie z tego pogáni nie weſelili: A thák Pan wyſłuchał modlithwy ich/ y weyzrał ná ich vtrapienie/ abowiem lud przez wiele dni pośćił po wſzytkiey Zydowſkiey źiemi/ y w Jeruzalem przed mieyſcem świetym Páná wſzechmocnego/ A Joáchim wielki Kápłan y wſzyſcy Kápłani ktorzy ſłużą przed Pánem y inſzy Kápłani Páńſcy opáſawſzy ſie w włośienice czynili vſtháwicznie palone ofiáry z modlitwámi y z dobrowolnemi ofiárámi ludu/ poſypawſzy prochem czapki ſwoie/ á ták wołáli ku Pánu ze wſzytkiey mocy ſwey áby te łáſke otrzymáli żeby on łáſkáwie weyzrał ná wſzytek dom Jzráelſki.

❖ ❖ ❖

Kapituła. 5.

1. 5. Achior Ammonitczyk oznáymuie co zacż ſą ſynowie Jzráelſcy. 9. Y wiárá ich. 11. Tákże dobrodźieyſthwá Boże przećiwko nim. 25. A iáko go chwalą ták ſie z nimi obchodźi.



1. Othym oznaymiono Holofernowi nawyżſzemu Hetmánowi woyſká Aſſyryiſkiego iż ſynowie Jzráelſcy gotowáli ſie ná walke/ á iż zámkneli przyſtepy przez gory/ á oſádźili wſzytki wierzchy ich/ y polá opátrzyli iáko by ich ku ſobie nieprzypuſzczali.

2. O co ſie on bárzo rozgniewał/ przetho wezwawſzy wſzytkich Kſiażat Moábſkich y Hetmánow Ammonitſkich y wſzythkich ſtároſt z krain nad morzem leżacych/

3. Rzekł do nich/ Powiedźcie mi wy Chánáneyczycy co to ieſt zá lud miedzy temi gorámi mieſzkaiacy/ w iákich mieśćiech mieſzka/ wiele woyſká mieć może/ w czym zależą moc y śiły ich/ co za Krola máia/ abo kto ieſt ich Hethmánem/ abo dla czego wżdy w przod nie wyiechali przećiwko mnie niżli ine narody zachodne.

4. Tedy Achior Hetman wſzytkich Ammonitow rzekł/ Pánie moy ſłuchay coć powiem ia ſłużebnik twoy/ á powiem ći prawde o tych ludźioch kthorzy mieſzkáia w tey gorney kráinie/ á żadne ſłowo kłamliwe nie wynidźie z vſt ſłużebniká twoiego/

5. Lud ten poſzedł z narodu Chaldeyſkiego y mieſzkali przed tym w Mezopotámiey/ á bowiem nie chćieli ſtáć przy Bogoch oycow ſwoich ktorzy byli w źiemi Chaldeyſkiey.

6. A przetoż od ſtapili tey drogi kthorey ſie trzymáli oycowie ich.

7. Y chwalili Bogá niebieſkiego kthorego vznali/ a tákże ſa wygnáni od onych Bogow/ y vćiekli do Mezopotámiiey kedy długo mieſzkali.

8. Ale Bog ich roſkazał im áby wyſli z mieyſcá onego kedy byli gośćmi/ á żeby przyſzli do źiemie Chanaán/ kedy mieſzkali doſtawſzy ſobie wiele złota y ſrebrá y mnoſtwo bydłá.

9. Tedy głod roſproſzył ie po wſzytkiey źiemi Chánáan/ a zaſzli do Egiptu/ kedy mieſzkali áż ſie potym z tamtad wroćili/ y ták ſie rozmnożyli iż potomſtwu ich liczby nie było.

10. A ták powſtawſzy Krol Egiptſky zdrádnie ſie z nimi obchodźił/ trapiac ie y vćiążáiac robota cegieł/ á zniewolił ie ſobie. Tedy wołáli do Páná ſwego kthory wſzytke źiemie Egiptſka chorobámi niezliczonemi nawiedzał.

11. Przeto Egiptcyánie wygnáli ie precz od ſiebie.

Potym

12 Pothym Bog osuszył morze czerwone przed niemi / y przeprowádził ie do gory Syná y Kádesbárne/wygnawszy wszytki mieszkáiace ná puszczy.

13 A także mieszkáli w ziemi Amorreyskiey/ á moca swa wszytki Ezebończyki wytráćili.

14 Przepráwiwszy sie potym przez Jordan posieoli wszytki ty gorne krainy/ wygnawszy Chanáneyczyki/ Ferezeyczyki/ Jebuzeyczyki/ Sychemity/ y Gergezeyczyki/ á mieszkáli w oney kráinie przez bárzo dlugi czás.

15 A poki nie grzeszyli przećiwko Bogu swemu/ wszytko sie im szczęśćilo/ Przetho iż Bog ktory ma w nienawiśći niepráwość/ był z nimi.

16 Ale skoro sie vchylili z tey drogi ktora im zámierzył / dopuśćił ná nie bárzo wiele walk ktoremi sa dziwnie zniszczeni/ y byli záwiedzieni do cudzey ziemie w poimánie/ á kośćioł Bogá ich iest zborzony y miástá ich pobráne od nieprzyiaćioł.

17 Ale theraz gdy sie náwroćili do Bogá swego/ tedy sie wroćili z onych miesc gdzie byli rosproszeni/ A otrzymawszy Jeruzálem miesce świete/ z nowu osiedli miedzy gorami thy krainy ktore były spusthoszone.

18 A przetoż pytaymy sie moy Pánie/ ieslize w czym nie wysthapili przećiwko Bogu swemu/ Abowiem ieslize co złego zbroili/ thedy sie na nie oborzymy/ y polegać/ á my bitwy wygramy. Ale ieslizeć nic nie przewinili/ tedy ich zániechay Pánie moy/ bo ieslize Pan ich bedzie walczył zá nimi/ á Bog ich bedzie ná nie łáskaw/ tedy my podeymiem wielka zelżywość v wszytkich narodow.

✣ ✣ ✣ ✣



Kapitula 6.

1. Holofernes bluzni Bogá / ktorego Achior wyznał. 7. Podan iesth w rece Izráelczykom. 14. Betuleyczycy wzywáia Páná. 16. Y cieszá Achiorá.



1. Gdy rzeczy swey dokończył Achior/ tedy lud wszytek ktory stał okolo namiotu/ szemrał/ a przednieyszi panowie kthorzy byli z Holofernem/ y wszytcy mieszkáiacy nad morzem/ y z kráin Moábskich mowili by był rozsiekan/ ábowiem sie nie boymy Izráelitow/ gdyż to iest lud niewaleczny / á iemu nie zsthawa mocy żadney przećiw thák wielkiemu woysku/ á przetoż ćiagnimy przećiw nim/ aby byli podáni ná łup wszythkiemu woysku twemu pánie Holofernie / Y gdy sie vspokoilo ono zámieszánie miedzy onym ludem stoiacym okolo oney rády.

2. Tedy Holofernes przednieyszy hetman woyská Asyryiskiego przed onymi wszytkimi narody postronnymi/ przed Moabitámi/ y przed ludem służebnym z Efráim/ mowił ták ku Achiorowi/ Y cożes thy iest zacż Achiorze/ ktorys sie dźiś vczynił prorokiem miedzy nami/ opowiedáiac narod Jerozolimski być bárzo walecżnym/ przeto iż ie Bog ich bronił: Y ktoryż iest Bog oprocz Nábuchodonozorá?

3. Ten postawszy moc swoie wygłádzi ie z ziemie / á nie wybawi ich Bog ich/ ále my sludzy iego wygłádzimy ie iáko iednego człowieká/ y nie ostoia sie przed moca koni naszych/ kthorymi ie podepcemy/ iż gory ich krwia opływáć beda/ á polá beda pełne trupow ich/ áni sie beda mogli przed námi ostáć/ ále zgina/ ták iáko rzekł krol Nábuchodonozor Pan wszytkiey ziemie.

4. Abowiem powiedział/ Zadne sie me słowo nie odmieni/ á thy Achior żołnierzu Ammonitski/ gdyżes ty słowá powiedział złośćiwe/ od tego czásu nie ogladasz oblicza mego/ áż sie pomszcze nád tymi ktorzy wyszli z Egiptu/ á tedy rycerstwo woyská mego boki twe przebodzie mieczem/ á polezesz miedzy rannymi ich kiedy ie gonić bede. Abowiem ćie záprowadza miedzy gory á zostáwia ćie w ktorym mieśćie ná gorze/ á nie drzewiey vmrzesz áż społu z nimi zginiesz.

5. A ieslíż ták vfasz w sercu swoiem iż nie beda porażeni / nie frásuyże sie.

6. Powiedziałćiem żeć sie żadne słowo moie nie odmieni.

7. Y roskazał Holofernes sługam swoim záprowádźić go do Bethuliey/ á iżby go podáli w rece synom Izraelskim.

8. A przetoż wziawszy go sludzy z obozu/ wywiedli ná pole.

9. A z támtad go wiedli ná gore/ y przyszli do studzien ktore sa pod Betulia.

10 Tedy mieszczánie vyzrawszy ie z wierzchu gory wziawszy broń wyszli z miásta ná wierzch

wierzch gory/wszyscy z procámi y nie dopuszczali im wnidź ćiskáiąc kámieńmi. Ale oni zákradáiąc sie chodźili pod gorą/ á związawszy Achiorá porzućili go po końcu gory/ y wroćili sie do Paná swe°. Tedy Izraelczycy wyszedszy z miasthá swego/ przyszli ku Achiorowi/ á rozwiązawszy go przywiedli gi do Bethuliiey/ y podáli go przełożonym w mieśćie.

11 Aćić thám ná ten czás byli/ Ozyasz syn Michászow z pokolenia Symeonowego/ y Chabrys syn Gothonielow/ y Charmis syn Melchielow.

12 A przyzwawszy wszytkiey rády mieyskiey/ zeszli sie wszyscy młodźi y z niewiástámi do zgromadzenia/ y postháwili Achiorá w pośrodku ludu wszytkiego/ á ták go pytał Ozyasz coby sie mu przydáło. A on mu odpowiedziawszy oznáymił mu słowá ktore były w rádźie Holofernowey y wszytki słowá ktore mowił miedzy Hetmány Assyriyskimi.

13 Y wszytko co hárdźie mowił Holofernes przećiw domowi Izráelskiemu.

14 A ták wszyscy vpadszy ná źiemie/ chwalili Bogá/ wołáiąc do niego á mowiąc.

15 Pánie Boże niebieski weyzryż ná pyche ludźi thych/ á zmiłuy sie nád vtrapieniem narodu nászego/ á weyzry ná ty kthorzy dźiś są tobie poświecceni.

16 Potym ćieszyli Achiorá chwaląc go bárzo.

17 A odwiodszy go Ozyasz z zgromádzenia do domu swego/ spráwił ná wszytki vczte.

18 Y wzywáli ná pomoc Bogá Izráelskiego przez one cáłą noc.

Kápitułá 7.

1. Holofernes obległ Betuliią. 7. Rádá Edomczykow/ Moabczykow/ y Ammonithow przećiw Bethuliiey. 12. Ktorzy iż nie mieli wody powstáli przećiwko swym przełożonym. 20. Ozyasz ie ćieszy y dáie im ráde.

1. Nothym názáiuthrz Holofernes roskazał wszytkiemu woysku swemu/ y ludowi/ tákże y tym kthorzy byli przyćiągneli ná pomoc/ áby oboz ruszyli ku Bethuliiey/ á iżby osiedli przysthępy gor á woyne ruszyli przećiw Izráelitom.

2. Tedy sie ruszyło one° dniá wszytko rycerstwo/ y woyská mężow walecznych sto y siedmdziesiąt tysiecy pieszych/ á iezdnych dwanaśćie tysiecy/ oprocz inych woiennych przypraw/ y ludu pieszego ktory był bez liczby około nich.

3. Y położyli sie z obozem w dolinie nie dáleko Bethuliiey nád źrzodłem kthore wszerz bieży od Dothaim áż do Belmaim/ á wzdłuż od Bethuliiey áż do Cyámonu ktore iest przećiw Ezdrelowi.

4. A gdy Izráelczycy vyźreli tákową wielkość/ zátrwożyli sie bárzo/ mowiąc ieden ku drugiemu/ Ćić teraz okryią wszytke źiemie/ thák iż áni wierzchy gor/ áni pagorki/ áni doliny nie zdźierżą wielkośći ich.

5. A ták vbrawszy sie we zbroie/ á zápaliwszy ognie przez one cáłą noc byli ná straży ná wieżách.

6. Názáiutrz tedy Holofernes wywiodszy wszytke iezde przećiw Izráelczykom mieszkáiącym w Bethuliiey/ szukał przystępu ku miástu.

7. A obiechawszy rury ich/ osádźił strażą ludzi rycerskich/ á potym sie sam wroćił do ludu swego.

8. Tedy przednieyszy z synow Ezau y z Moábitow/ y wszytki książetá z kráin pomorskich z szedszy sie k niemu/ mowili/ Pánie nász słuchay coć powiemy/ byś snadź nie wźiął klęski iákiey w woysce twym: ábowiemći ten lud Izráelski nie vfa w broni swey/ ále w wysokośći tych gor ná ktorych mieszka/ przeto iż iest trudny przystep ná wierzchoch tych gor.

9. A przetoż nász Pánie/ nie chodź z szykowawszy huf przećiwko nim/ áby żaden z twych nie zginał/ ále zostániesz thy sam ze wszythkim woyskiem swym w namiećiech swoich/ á tylko kilkiem z twych osadź wody/ ktore wiodą z wierzchu gor.

10 Boć z tąd wode biorą wszyscy mieszczánie Bethuliyscy/ á tákći rychley bez wody będą wymorzeni/ y podádząć miástho/ A tym czásem my y násze rycerstwo wnidźiemy ná gory bliskie/ y położymy sie z woyski/ áby żaden z miástá nie wyszedł. A ták wyzdycháią głodem wszyscy mieszczánie z żonámi y z dźiećmi swemi/ á pierwey niż mieczem będą pomordowáni/ polęgą po vlicách swoich. Y thák sie nád nimi pomśćisz żeć byli odpornemi/ á nie chćielić sie poddáć dobrowolnie.

11 Tá rzecz bárzo sie podobáłá Holofernowi/ y wszytkim iego vrzędnikom/ y vmyślił vczynić ták iáko mu oni rádźili. Tedy woysko Ammonitow ruszyło sie ztámtąd/ á z nimi pięć tysiecy Assyryanow/ á położywszy sie w dolinie osiedli wody y studnie synow Izráelskich. Potym synowie Ezau y Ammonitowie wtárgneli w kráine gorną

y położyli

y położyli sie obozem przeciwko Dotha-
im / á posłali kilku swych ku południu / y
ku wschodowi przeciwko Krebel kthore
iest podle Chus / á leży nád pothokiem
Mochmur / á ostátek woyská Asyryiskie
go położyło sie obozem po polách / y okrył
wszytke ziemie. Táka też byłá wielkość na
miotowy przypraw woiennych / że wiel-
kie mieysce zákroczyli. Tedy synowie Izra
elscy wołáli do Páná Bogá swego / z vni
żona myslą / iż byli ogárnieni od nieprzyia
ćioł / y nie było żadnego mieyscá / gdźieby
mieli vydź przed nimi.

12 A thak wszytká wielkość Asyryánow
leżáłá około nich przez trzydźieśći y cztery
dni / iáko pieszy ták y wozy / y iezdni / thák
iż mieszczánie Betuliyscy vsthawáli / ábo-
wiem naczynia ich wodne y cystherny iuż
były wyprożnione / iż nie mogli mieć do-
stáhtku wody y ná ieden dźień / bo im iuż
miárką wody vdzielano / á przetoż dźiat-
ki ich były bárzo vtrapione / á młodźieńcy
ich y niewiásty omdlewały od prágnienia /
y pádáły po vlicách mieyskich / y w weśćiu
bran żadney mocy w sobie nie máiac.

13 Tedy wszytek lud / młodźieńcy społu z
dźiathkámi y z niewiásthámi zeszli sie do
Ozyászá y do przednieyszych w mieśćie /
wołáiac głosem wielkiem przed wszyt-
kiemi stharszymi / themi słowy / Niechay
Bog rozezna miedzy wámi y miedzy námi /
że nam czynićie wielką krzywde / niechcac
sie przyiaćielskie obyć z Asyryány: ábo-
wiem teraz nie mász tego ktoby nas ráto-
wał / álec nas Bog záprzedał w rece ich /
ábysmy przed nimi w prágnieniu y wielką
porázką zgineli.

14 A przetoż teraz wzowćie ich / á wszytko
miásto ludowi Holofernowemu y wszyt-
kiemu woysku iego podayćie ná łup.

15 Bo lepiey iż nas złupią / niżlibysmy mie-
li zginać od prágnienia / wżdy bedac słu-
gámi ich záchowamy zdrowie / á nie be-
dźiem pátrzyć ná śmierć niemowniatek /
żon / y dźiatek nászych konaiacych.

16 Oświadczamy sie niebem y źiemią / á Bo-
giem y Pánem oycow nászych / ktory sie
mśći grzechow nászych y oycow nászych /
áby dźiś ná nas tego wszytkie° nie obroćił.

17 Potym sie wielki y iednáki płacz wszczał
miedzy zgromádzeniem / á wielkiem gło-
sem wzywáli Páná Bogá.

18 Y rzekł do nich Ozyász / Badźćie brácia
dobrey nádźieie á ieszcze potrwaymy przez
pieć dni / áż Pan Bog nász obroći ná nas
miłosierdźie swoie / ábowiemći nas do koń
cá nie opuśći.

19 A ieśliż wynidą dni ty / á rátunku żadne
go mieć nie bedźiemy / thedy sie stánie do-
syć prosbie wászey. A rozpuśćiwszy lud
swoy ná mieysce ich odszedł káżdy ná mury
y ná wieże mieyskie / odesławszy żony swe /
y dźieći do domow / á byli z nimi bárzo v-
trápieni w mieśćie.

Kapituła 8.

1. Narod / żywoth / y spráwá Judyty. 9. Karze stárse w mieśćie. 11. Okázuiac iż Bogá kuśić nie mamy. 28. Rádá Judythy przeciw nieprzyiaćielom.

1. 

A ten czás to v-
słyszáłá Judyth cor-
ká Merárÿ / syna Ox-
syná Jozefowego / sy-
ná Ozyelowego / syná
Helcyego / syna Aná-
niego / syna Jedecono-
wego / syná Rafáimowego / syná Achito-
bowego / syná Eliego / syná Eliabowe-
go / syna Nátánáelowego / syná Samali-
elego / syná Sálátsádáiego / syná Izraelo
wego.

2. Tey mąż był Mánásses z tegoż pokole-
nia y z thegoż domu / ktory był vmarł gdy
ieczmiony żeto.

3. Abowiem gdy stał ná polu nád tymi co
snopki wiązáli / vderzyłá gorącość ná gło
we iego / y vkładł sie ná łożu swoiem / á v-
márł w mieśćie Bethuliey / y pogrzebion
iest miedzy przodki swemi ná polu kthore
leży miedzy Dotháim y Bálámo.

4. Y byłá wdowa w domu swym przez trzy
látá y przez czttery miesiace.

5. A zbudowawszy sobie komore ná wierz
chu domu przepasáłá biodrá swe włośie-
nicą / chodząc w szátách wdowskich przez
wszytek czás poki byłá wdowa / y pośćiłá
sie vsthawicznie / oprocz pierwszych dni
przed Szabátem / á w Szábáth y przed
świetem nowego miesiaca / tákże y w vro-
czyste y wesołe świetá narodu Izráelskie-
go.

6. A byłá piekna ná weyźreniu y bárzo na
dobna ná twarzy / Ktemu Mánásses mąż
iey zostáwił iey dosyć złotá y srebrá / sług
y służebnic / bydłá y pol ktore trzymáłá.

7. A żaden nie był ktoryby iey miał w czym
przygánić / gdyż żyłá w wielkiey boiaźni
Bożey.

8. A przetoż tá vsłyszawszy ony złe powie-
śći ktore lud miał ku Kśiażećiu / iż vsthá-
wał przed niedostátkiem wod / Zrozumia
wszy też słowá kthore k niem mowił Ozy-
ász / iż po piathym dniu przysiagł im dáć
miasto Asyryánom / posłáłá służebnice
swą / ktora

ſwa ktorą w domu iey wſzytkim władnęła/ áby wezwáłá Ozyaſzá/ Chábrego/ y Chármiego przednieyſze w mieście.

9. Ktorzy gdy przyſzli tedy ták mowiłá do nich/ Słuchayćie wy mie przednieyſzy ſpráwce mieſzczan Betulijſkich/ Słowá ktore ſćie dziś mowili do ludu nie ſą dobre/ ❡ przyſiedze ktoraśćie vczynili miedzy Bogiem y miedzy ſobą/ iżeśćie powiedzieli że chcećie dáć miáſto naſzym nieprzyiaćiołom ieſliże by nas Pan nie rátował po pięći dniach.

10. A cożeśćie wy ſą zacz iżeśćie dziś kuſili Paná/ á chcećie być miáſto Bogá miedzy ludźmi? á teraz ſie pytaćie o Pánu wſzechmogącym/ á nic o nim nigdy rozumieć nie bedźiećie: Abowiem gdy wy ſkrytości ſercá ludzkiego nie możećie z rozumieć/ áni ogárnąć myśli y rozumu iego/ iákoż maćie zrozumieć Bogá ktory to wſzytko ſpráwił/ á iáko poznaćie myśl iego/ y ogárniećie ráde iego? Niechayćie bráćia moi nie wzruſzayćie ku gniewu Páná Bogá náſzego; Abowiem ieſli nas nie bedźie chćiał rátowáć w tych pięći dniách może nas obronić kiedy chce y ná wieki/ ábo theż nas poborzyć przed naſzymi nieprzyiaćiołmi/ A przetoż wy nie obowiezuyćie rad Páná Bogá náſzego.

11. Abowiemći Bog nie ieſt táki iáko człowiek áby miał być vſtráſzon grozbámi/ ábo iżby miał być przyćiągnion przed ſąd iáko człowiek.

12. A przetoż oczekáwáiąc wſpomożenia iego wzywaymy go ná rátunek náſz/ á wyſłucha głoſu náſzego ieſliż ſie mu podobáć bedźie; Abowiem dźiś w narodźie náſzym niemáſz żadnego pokolenia/ áni domu áni ludu/ áni miáſtá kthoreby miáło chwalić Bogi ręką vrobione iáko to przed tym bywáło/ á dla tegoż oycowie náſzy byli podáni pod miecz y ná łup/ á polegli przed nieprzyiaćioły ſwemi w ſrogiey porażce.

13. Ale my nieznamy inego Bogá oprocz niego/ á przetoż mieymy nádźieię żeć námi nie wzgárdźi/ áni żadnym z narodu náſzego; Sławy Zydowſkie narodu nie obroniemy bedąc wpoimaniu/ á kośćioł náſz bedźie złupion/ ktoregoć ſplugáwienia bedźie Bog pátrzał z vſth naſzych/ á boiáźń bráćiey náſzey obroći ná głowę náſzę tákże też y niewolſtwo tey krainy/ y ſpuſtoſzenie dźiedźictwá naſzego gdźie iedno wniewoli bedźiem/ á przyidźiem w poháńbienie y w poſtromocenie v tych ktorzy bedą panowáć nád námi/ gdyż tákie niewolſtwo náſze nie przyidźie nam z łáſką/ y owſzem tho ſpráwi Pan Bog náſz iż ſie nam obroći w nieſławę.

14. A przetoż theraz bráćia dáymy z ſiebie przykład bráćiey náſzey kthorych myſl ná nas záwiſnęłá/ mieyſceć święte/ kośćioł y ołtarz ná nas ſtoi/ Nad to dźiękuymy Pánu Bogu náſzemu ktory nas doświádcza iáko y przodkow náſzych.

15. Pámiętayćie ná to iáko ſie z Abráhámem obchodźił/ y iáko rozmáićie doświádczał Izááká/ y na to co ſie przydawáło Iákobowi w Mezopotámiey Syryiſkiey/ ná on czás gdy páſał owce Lábáná wuiá ſwego.

16. Abowiem iáko ich doświádczał áby widźiał ſpráwę ſercá ich/

17. Tákżeć ſie niemśći nad námi/ ále Pan karze dla náprawy tych ktorzy ſie máią ku niemu.

18. Tedy Ozyaſz rzekł do niey/ Coś kolwiek powiedźiáła/ wſzytko z dobrego vmyſłu/ á żadnego niemáſz kthory by ſie powieśći twey przećiwić miał/ Abowiem nie dopieroć dźiś znáć mądrość twoię/ ále wnet w pierwſzych lećiech twoich wſzyſcy ználi ſtropność twą gdyżeś ieſt dobrego ſercá/ Iedno iż ludźie ſą ſtrapieni wielkim prágnieniem/ przetoſmy im muſieli ná to pozwolić ocz nas żądáli/ á obowiązáli nas przyſięgą ktorey my zgwałćić nie możemy.

19. A przetoż teraz modl ſie zá námi abowiemes ty ieſt niewiáſtá bogoboyna/ áby nam Pan Bog ſpuśćił dżdżá ku nápełnieniu cyſtern náſzych/ abychmy nie vſtháli w prágnieniu.

20. Tedy im rzekłá Iudyth/ Poſłuchayćie mie á iáć dokażę tákiego vczynku ktory ná wieki pámiętny bedźie miedzy narodem náſzym.

21. Stoyćież wy tey nocy v brany/ á ia wynidę z ſłużebnicą ſwoią/ á Pan rátuie Izráelitow przez mie w tych dniach w ktorycheśćie miáſto podáć ſlubowáli.

22. Ale ſie niepytayćie co czynić mam/ ábowiem wam tego nie oznaymię/ áż vczynię temu doſyć com vmyśliłá.

23. Tedy Ozyaſz y inſzy ſtárſzy rzekli do niey Idź fortunnie/ á Pan Bog niechay bedźie z tobą ku pomśćie nieprzyiaćioł náſzych/ to rzekſzy wyſzli z oney komory/ á rozeſzli ſie káżdy do vrzedu ſwego.

Kapituła. 9.

1. Iudyth ſie vpokorza przed Pánem/ á modli ſie do niego o wybáwienie ludu ſwego. 6. Przećiwko pyſze Aſsyryánow.

1. 
GEdy Judyth vpadszy na oblicze swe posypawszy prochem głowe swoie zwłożyła włosienice swa they godziny gdy pod wieczor w Jeruzalem w Kościele Páńskim kádźono/ mowiła wielkim głosem tymi słowy.

2. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktoremuś podał miecz ku pomśćie ná cudzoziemce/ ktorzy byli zgwałcili panienke szkárádźie obnáżywszy nogi iey/ y żywot iey hániebnie splugáwili czyniąc to nád twoie roskazánie/ dla czegoś ty ich kśiążetá poddał pod tákowy mord/ iż pośćiel ich krwią opłynęłá gdy byli oszukani/ á tedyś sługi y kśiążetá ná ich stolicách pomordował.

3. Zony ich podałeś ná łup/ á corki ich w niewolą/ á wszytki łupy ich w dźiał miłym synom twoim/ ktorzy miłośćią thwoią wzruszeni brzydźili się zgwałceniem krwie swey/ á wzywáiąc ćię sobie ku pomocy/ O Boże moy Boże moy wysłuchayże mię wdowę/

4. Abowiemeś ty ták spráwił ty rzeczy ktore przed tym były/ y ony y ty ktore były potym y ktore teraz są/ y przyszłeś rzeczy vmyślił: To coś thy vrádźił iest przed thobą/ á wnet iest pogotowiu.

5. Abowiem wszytki twe drogi są łatwie/ á opátrzne sądy twe.

6. Oto Asyryánie zebráli się z wielką mocą chlubiąc się w koniech y w iezdnych/ y pyszniąc się w mocy pieszych.

7. Vfáią swym tarczam y drzewam/ łukom y procam swoim/ á nie vznáwáią ćiebie Pánie ktory walki rozsypniesz ktorego imię iest Pan.

8. Ty mocą swą pokrusz siły ich/ á w gniewie twym potłocz moc ich/ ábowiem ći vmyślili zgwałćić mieysce thwe święte/ á splugáwić przybytek w kthorym mieszka chwalebne imię twoie/ y rog ołtarza twego żelázem połamáć.

9. Weyzryś ná ich pychę/ á puść gniew twoy ná głowy ich/ dayże moc w ręce mnie wdowie ktoram vmyśliłá/

10. A poraź przez me omylne wárgi/ ták sługę iáko y páná/ ták też páná iáko y sługę.

11. Złámże ich srogość ręká niewieśćia.

12. Abowiemći nie w wielkośći należy moc twoia/ áni siły twe w mocarzoch.

13. Aleś ty iest pokornych Panem/ wspomożeniem vniżonych/ obroná mdłych/ obronicá stráconych/ y wybáwićielem rospaczáiących/ O Boże oycá moiego/ O Boże dźiedźictwá Izráelskiego/ Pánie niebá y ziemie/ Sthworzyćielu wod/ y Krolu wszech rzeczy stworzonych od ćiebie.

14. Spraw áby byli słowy memi zdrádzeni/ áby byli porażeni z wielką swą szkodą/ ći ktorzy przećiw twemu Testámenthowi przećiw domowi świętemu przećiw wierzchowi gory Syon/ y przećiw domowi w ktorym mieszkáią synowie twoi záczęli srogie rády.

15. Okażże iáwnie miedzy wszytkim twym ludem/ y miedzy pokolenim thwoim iżeś ty iest Bog wszelkiey mocy y możnośći/ á niemász nád ćię inego obrońce narodu Izráelskiego.

✠ ✠ ✠

KApitułá. 10.

✠ ✠ ✠

1. Judyth vbráwszy się w száty swe. 6. Idźie z Betuliey. 11. Poimána od straży Asyryiskiey. 15. I dowiedźiona do Holoferná.

1. 
NOtym gdy przestáłá wołáć do Bogá Izráelskiego/ á dokończyłá wszythkich tych słow.

2. Tedy wstawszy záwołáłá swey służebnice/ y weszłá do domu w ktorym mieszkáłá w Sábbaty y we dni święte/ á zdiawszy z siebie włosienice w ktorey chodźiłá y zwlokszy száty wdowskie/

3. Vmyłá wodą ćiáło swe/ y pomázáłá ie oleykiem/ á rosczesawszy włosy zawiłá się w rąbek/ á oblokłá się w száthy wesela y w ktorych chadzáłá poki był żyw mąż iey Mánásses.

4. Obułá też pánthofle/ y wźięłá mánele/ przytym rękáwiczki/ pierśćionki/ y náusznice/ nádto wszytkie swe ochędogi/ owa bárzo się pięknie przybrałá/ áby ták przyludźiłá oczy wszytkich ktorzyby ná nię pátrzáli.

5. Potym dáłá służebnicy swey fłászę winá/ y bańkę oliwy/ przytym pełen worek mąki/ suchych fig/ y chlebow czystych/ á záwinąwszy ty wszytki naczynia pospołu włożyłá ná nię.

6. Także przyszły do brany miasta Bethulijey, y támże nalazły Ozyaszá, y stárszę z miástá, Chabrego y Chármis.

7. Ktorzy vyzrawszy oblicże iey ták odmienione, y vbior iey rozmáity, bárzo sie zdumieli widząc pięknosć iey, y rzekli ku niey,

8. Niechayżeć Pan Bog oycow nászych da tákową wdzięcznosć, á niechay sam przywiedzie rády twe ku sławie narodu Izráelskiego, y ku wywyższeniu Jeruzálem, A przytym ieli chwalić Bogá. A oná im rzekła, Rozkážćie aby mi otworzono bránę, iżbych szłá, ábym dokończyłá tego o czymem z wámi mowiłá.

9. Roskazali tedy młodźieńcom áby iey otworzyli iáko prosiłá, ktorzy ták vczynili.

10. Wyszła tedy Judyth y służebnicá iey z nią, y pátrzeli zá nią mieszczánie, áż zeszłá z gory, y áż przeszłá zá dolinę.

11. A thákże ony przeszedszy przez dolinę trafiły ná Asyryniány ktorzy byli na stráży przed obozem, ktorzy poimawszy ią pytáli iey mowiąc, Cośiesth zacz? á z kąd y do kąd idźiesz?

12. Tedy im odpowiedźiáłá, Jam iest z narodu Ebreyskiego, á vćiekam od nich, wiedząc że máią być wam podáni ná łup.

13. Y idę ábych sie poddáłá Holofernowi przednieyszemu Hetmanowi woyská wászego, á iżbych mu prawdźiwe rzeczy oznáymiłá, K temu ábych mu drogę okazáłá, kthorędyby mogł wniść do tey gorney krainy, ták iż żaden nie będźie mogł zginąć z ludu iego.

14. Thákie słowá vsłyszawszy oni ludźie, przypátrowáli się iey obliczu, á dźiwowáli sie bárzo pięknośći iey, y rzekli.

15. Dobrześ zdrowiu swemu porádźiłá, iżeś sie wczás pośpieszyłá do Páná nászego. Podźże teraz do namiotu iego, á kilká nas poprowádźi ćię áż ćię oddamy w ręce iego.

16. Przed ktorego gdy przyidźiesz, nie bądźże sercá lękliwego, ále mu opowiedz słowá twe, á on ćię wdźięcznie przyimie.

17. Obráli tedy miedzy sobą sto mężow, ktorzy dla niey y dla służebnice iey woz nagotowáli, y odprowádźili ią do namiothu Holofernowego. Gdy tedy sławá o przyśćiu iey gruchnęłá po woysce, zbieżeli sie ze wszad, ták iż ią wielká moc ludźi obstąpiłá. Na ten czás gdy stałá czekáiąc przed namiotem Holofernowym, gdy mu o niey opowiedano, thedy sie káżdy dźiwował pięknośći iey, á dla niey sie bárzo dźiwowáli synom Izráelskim, thák iż ieden ku drugiemu mowił,

18. y ktożby gárdźił tym ludem, kthory ma tákowe białe głowy? Záisteby nie dobrze zostáwić mężá z nich ktorego, bo ieśliżby z nich ktorzy pozostáli, łácwieby mogli oszukáć wszytek świat.

19. Zátym wyszłá wszytká stráż Holofernowá z namiotu iego, á wwiedli ią do namiotu iego.

20. A ná then czás Holofernes spał ná łożu swoiem pod namiotem kthory był vtkan z iedwabiu, ze złotá, y osádzon smárágdy y perłámi. Ten gdy mu o niey przyszło poselsthwo, wyszedł przećiw niey ku drzwiam namiotu, á przed nim niesiono lámpy śrebrne.

21. A gdy Judyth przyszłá przedeń, y przed ty ktorzy około niego byli, gdy sie wszyscy dźiwowáli osobliwey pięknośći iey, vpádłá na oblicże, y część mu wyrządźiłá.

Kápitułá. II.

1. Holofernes ćieszy Judythę. 3. Y pyta iey przecz by przyszłá, á oná go zdrádźiłá pięknemi słowy. 9. Rádząc mu iákoby mogł łácno wźiąć Betulią.



1. Otym ią podniesli służebnicy Holofernowi, á on do niey tak iął mowić. Bądź dobre° sercá niewiásto, á nie bądź vmysłu lękliwego, Abowiem ćiem ia ni nád kim sie nie srożył, kthory sie dobrowolnie poddał Nábuchodonozorowi Krolowi wszey źiemie.

2. A tak by mie był teraz lud twoy kthory mieszka w gorach, lekce nie poważył, nie podniosł bym był drzewá mego przećiwko nim, ále ci oni sámi sobie w tym winni.

3. A przethoż powiedz mi, dla czegoś od nich do nas vćiekłá? á przecześ tu przyszłá? abowiemes przyszłá ku zdrowiu, Bądźże dobrey myśli, ábowiem zostániesz żywa przez tę noc y ná potym, á żadenći krzywdy nie vczyni, ále sie ná wszem dobrze miey, ták iáko y ini służebnicy Nábuchodonozorá Páná moiego.

4. Tedy Judyt rzekłá kniemu, Posłuchay mie teraz służebnice twoiey, á niechay mi wolno będźie mowić przed thobą. Gdyż tey nocy nie powiem nic kłamliwe° przed pánem moim, Gdźie ieśli mie będźiesz służebnice twey słucháć, tedy do końcá Bog

poszczęśći spráwę twoię / á nie omyliʃz ʃię ná ʃwey rádźie.

5. Abowiemći ʃię oświádczam przez zdrowie Nabuchodonozorá Krolá wszeyziemie / y przez iego moc ktory ćię poʃłał ku pokaraniu wszytkich ludźi / iż przez ćię nie tylko mu ludźie poddáni będą / ále też źwierzętá / bydłá y ptáʃthwá pod opanowániem Nabuchodonozorowem y potomstwá iego zá twą mocą żyć będą.

6. Bowiem v nas ieʃt wielka ʃławá o mądrośći twey y o zacnym rozumie twoim / á rozgłoszono tho ieʃt po wszythkiey źiemi iżeś ty ʃam we wszem krolestwie iego ieʃt nalepszy / w roʃtropnośći nazacnieyszy / y w rzeczach rycerʃkich nadźiwnieyszy.

7. A tákechmy to zrozumieli co Achior w rádźie twey mowił / abowiem będąc poiman od Bethuliyczykow / opowiedźiał im wszytko co mowił przed tobą.

8. A przetoż moy pánie / nie lekce ʃobie waż słow iego / ále ie miey ná pámięci / abowiemći ʃą prawdźiwe. Boć zá pewne narod náʃz nie może być zwyćiężon / áni broń może im co vczynić / chybáby zgrzeszyli przećiw Bogu ʃwemu. Ale iuż żebyś moy pan nie odieżdżał z rzeczą nie pewną á poprożnicy /

9. Wiedz żeć śmierć tuż ieʃt zá nimi / ábowiem thaki grzech przyszedł ná nie / kthorym przećiw ʃobie wzruszą Bogá ʃwego / dopuszczáiąc ʃię rzeczy nieʃłuszney.

10 Abowiem iż im nie zʃthaie żywnośći / á wody też doʃtatku niemáią.

11 A thak vmyślili bić bydłá ʃwoie / á to co im Bog zakonem zákazał to wszytko ieść vmyślili.

12 Ktemu pierworodztwá z zboż / y dźieśięćin z win / y z oliwy / ktore chowáli á obiecáli kápłanom mieszkáiącym w Jeruzálem ktorzy służą Bogu náʃzemu / vmyślili ie ʃtráwić / choćiaż ʃię te° nie godźi żadnemu człowiekowi z poʃpolstwá ręką dotknąć. Ktemu posłáli do Jeruzálem z tym / gdyż iuż y oni tákże vczynili / aby im przynieśiono moc od przełożonych. Gdy im tedy tho dozwolenie przynioʃą / á tego ʃię dopuszczą / tedy tegoż dniá w moc twoię przyidą.

13 A ták ia służebnicá twoiá zrozumiawszy to wszytko / vćiekłám od nich / á ieʃtem posłána od Bogá / abychći tákową ʃpráwę oznaymiłá / ták iż kto iedno to vsłyszy z ludźi / zdumieie ʃię.

14 Abowiem ia służebnicá twoiá boię ʃię Bogá niebieʃkiego chwaląc go we dnie y w nocy / A przetoż przez ten czás mieszkáiąc przy tobie pánie / będę ʃię chodźiłá modlić na dolinę w nocy / á będę prośić Bogá ktory gdy mi oznaymi o tych ich złośćiach ktorych ʃię dopuszczą / tedyć to przyszedszy opowiem.

15 A ná then czás thy ze wszytkimi woyʃki twemi wtárgnieʃz miedzy nie / ták iżći żaden nie odeprze / á poprowádzę ćię przez pośrodek Zydoʃtwá aż ku Jeruzalem / á ʃtholicę twą poʃtáwię w pośrod ʃámego miáʃtá / tház iż ie popędźiʃz iáko owce bez páʃterzá / że więc ani pies będźie śmiał rozdźiewić gęby ʃwey przed tobą.

16 Abowiem mnie ty rzeczy ʃą opowiedźiáne y oznaymione / á posłanám ieʃt ábychći ie też opowiedźiałá.

17 Tá powieść iey bárzo ʃię podobáłá Holofernowi / y wszytkim kthorzy byli około niego / á dźiwuiąc ʃię mądrośći iey /

18 Mowili / Niemász tákiey niewiáʃty po wszytkiey źiemi / ktoraby ták w pięknośći iáko y w roʃtropnych powieśćiach porownáć z nią mogłá.

19 A ták ná to powiedźiał Holofernes / Dobrzeć to vczynił Bog ktory ćię posłał przed tym ludem / ábyś y nas ráthowáłá / á iżby też zginienie przyszło ná ty ktorzy wzgárdźili pánem moim.

20 Gdźie więc ty będąc piękna y w słowiech wymowna / ieślibyś themu doʃyć vczyniłá coś powiedźiałá / thedy Bog twoy będźie Bogiem moim / á ty będźieʃz śiedźieć w domu Krolá Nabuchodonozora / będąc náʃławnieyszą po wszytkim świećie.

✤ ✤ ✤ ✤



Apitu. 12.

1. Judyth niechcąc ʃię pyʃkáć pokármy pogáńʃkiemi. 5. Prośi Holofernà áby iey dopuśćił w nocy chodźić ná modlitwy / tho co oná otrzymáłá / Za tym iey wzywa ná ʃwą vcztę.



1. Atym rozkazał ią doprowádźić / thám gdźie byłá iego służbá śrebrna / áby iey dáli służebnicy potraw iego / y winá iego.

2. Ale Judyt odpowiedźiáłá / Nie będę ieść tego / bych ʃnadź nie zgrzeszyła / ále ʃobie nágotuię tho coż ʃobą mam.

3. Tedy iey rzekł Holofernes / A gdyć tego nie doʃtánie to co z ʃobą maʃz / gdźież tego nabędźiemy cobychmy tobie dáć mieli? A bowiem żaden z nás nie ieʃth z narodu twego.

Ale mu

4 Ale mu Judyt odpowiedziáłá/ Iáko to iest prawdá żeś ty iest żyw pánie moy / ták to iest rzecż pewna iż ia nie wytrawię thego co z sobą mam / áż pierwey Pan dokończy rády swey przez mię. A przetoż słudzy Holofernowi w wiedli ia do namiotu. Gdzie gdy áż do pulnocy spáłá/ ráno wstawszy/ posłáłá do Holoferná mowiąc/

5. Niechayżeć iuż pan moy każe służebnice swą wypuśćić ná modlitwę.

6. A ták Holofernes roskazał swey stráży ktora byłá około niego áby iey nie wśćiągali/ y tákże byłá przez trzy dni w obozie.

7. Y wychodziłá w nocy ná doline Bethuliey / y vmywáłá się w nieiákiem źrzodle ktore było w obozie.

8. A ták oná wyszedszy modliłá się Bogu Izráelskiemu/ áby poszczęśćił rádę iey/ ku ratowániu synow ludu swoiego.

9. Zátym się wroćiwszy do obozu/ mieszkáłá w namiecie będąc czysta/ áż pod wiecżor iádłá potrawy swoie.

10 Thedy cżwarthego dniá Holofernes sprawił vcżtę tylko ná swe sługi/ á żadnego nie wezwał ná one biesiádę z tych kthorzy pilnowáli vrzędow swych. Y rzekł Bagoásowi Komornikowi kthory był przednieyszym w domu iego/ Idź á námow the niewiástę Ebreyskę ktora iest przy tobie/ áby do nas przyszłá/ á iżby z námi iádłá y piłá.

11 Abowiemći by to byłá bárzo rzecż śmieszna przed nászą osobą/ bychmy tákową białą głowę opuśćić mieli/ nie miawszy z nią iákiey społecżnośći/ A ieśliże iey prosić nie będziemy/ będzie z nas szydziłá.

12 Tedy Bágoás wyszedszy od Holoferná/ przyszedł do niey mowiąc/ Niechći nie bedzie ćieszko niewiásto nadobna idź do Páná mego/ ábyś v niego byłá tym w więczszey vććiwośći/ y pić z námi vżywáiąc dobrey myśli/ y sprawowáć się dziś thak iáko białe głowy Asyryiskie/ ktore są w domu Nabuchodonozorowym.

13 Tedy mu Judyth odpowiedziáłá/ Cożem ia iest zacż/ ábych się cżego miáłá odmáwiáć pánu moiemu?

14 Tho co się iemu podobáć będzie/ vcżynię rádá/ Co mnie będzie ku poććiwośći áż do śmierći moiey.

15 A ták wstawszy vbráłá się w száty swe y w ochędostwá niewieśćie. Y przyszłá służebnicá iey/ áby iey posłáłá kobierzec ná źiemi przed Holofernem / ktory byłá wźiąłá ku swey potrzebie od Bagoászá / áby ná nim siedząc iádłá.

16 Gdy tedy przyszłá Judyth/ á śiádłá/ tedy serce Holofernowe zápáliło się ku niey/ y vmysł iego wzruszył się żądáiąc bárzo iáko by się z nią zeydź co rychley / Abowiem od onegoż dniá iáko ią vyźrał / szukał cżásu iákoby iey dostáć mogł.

17 Tamże k niey rzekł Holofernes / Proszę piiże z námi / á bądź dobrey myśli.

18 Tedy Judyt rzekłá / Będę pić moy pánie/ ábowiem dziś zá żywotá mego dostáłám wielkiey zacnośći / iákiem nigdy nie miáłá od porodzenia mego.

19 Potym poczęłá przed nim pić y ieść tho co iey byłá nagotowáłá służebnicá iey.

20 A ták Holofernes weselac się dla niey/ ták wiele winá pił/ iáko nigdy od národzenia swego nie pijał.

Kapitułá. 13.

9. Judyth się modli Pánu / áby iey dał dobre serce. 8. Śćina głowę Holofernowi. 10. Pothym się wroćiłá do Bethuliey. 11. Napomina swe ku chwale Páńskiey. 21. Dziękuie iey lud bárzo. 23. Ozyász błogosławi Páná.



1. Gdy się tedy iuż zmierzkło/ rozeszli się wneth służebnicy iego/ á Bagoász zámknął drzwi z dworu v namiotu iego / roskazawszy wszytkim wynidź ktorzy tám ná ten cżas byli.

2. Y rozeszli się wszyscy spáć / ábowiem się byli wszyscy bárzo spili.

3. Sama tylko Judyt pozostáłá w namiećie iego.

4. A Holofernes leżał ná łożu swoiem/ ábowiem się był bárzo opił.

5. Y roskazáłá Judyth stáć służebnicy swoiey przed namiotem/ áby iey thám cżekáłá áżby oná wyszłá wedle zwyczáiu swego/ ábowiem powiedziáłá że miáłá wynidź ná modlitwy swoie/ Y tákże tez Bágoászowi temi słowy powiedziáłá. Tedy się wszyscy rozeszli od niey / á nie zostáło żadnego ni wielkiego ni máłego.

6. Thedy Judyth przystąpiwszy ku łożu iego stoiąc mowiłá sámá w sobie.

7. O Pánie Boże wszelkiey mocy/ weyzry tey godziny ná spráwy rąk moich / ku wywyższeniu Jerozolimskiemu: ábowiemći teraz iuż cżás ábyś rátował dziedzicthwá twego / y ábych dokończyłá tego com vmyśliłá / ku pothłocżeniu nieprzyiaćioł ktorzy powstáli ná nas.

8 Potym przystąpiwszy do słupu kthory stał przy głowach Holoferna/

9. Zięła z niego miecz iego/ á przystąpiwszy bliżey ku łożu/ vięła go zá wierzch głowy/ y rzekłá/ Zmocniże mie theraz Panie Boże moy Izraelski/ A ták dwá kroć mocą ćięłá w szyie iego/ ták iż vćięłá głowę iego/ pothym zepchnęłá z łożá ćiáło iego/ y zrzućiłá z słupkow namiotek iego.

10 Potym pomáluczku wyszłá oddawszy głowę służebnicy swoiey/ ktora oná włożyłá w sumki swe.

11 A ták obiedwie wyszły ták iáko były zwykły ná modlitwy.

12 Wyszedszy pothym z obozu/ obeszli one doline/ á wszedszy ná gorę Bethuliiey/ przyszli áż do sámych bran.

13 A ták Judyt z dáleká poczęłá wołáć ná straż ktora byłá ná bránach/ Otworzćie co richlei/ otworzćie/ boć iest Bog z nami/ Bog on nász ktory iesżcże moc swą okázuie nád Jeruzálem y możność swą przećiw nieprzyiaćiołom/ ták iáko to dźiś vczynił.

14 Then głos iey mieszczánie vsłyszawszy/ zbiegli się wnet ku bránie miástá swego/ y wezwáli ku temu stárszych z miástá.

15 Zeszli się tedy wszyscy społu od namnieyszego áż do nawiećszego/ ábowiem się nie nádziewáli żeby się wroćić miáłá/ y roświećiwszy świece/ othworzyli brány/ á przyiąwszy ie/ stáneli około nich.

16 Thedy oná wielkim głosem záwołáłá/ Chwálćie Páná y wysławiaycie go: ábowiemći nie odiął miłosierdzia swego od domu Izráelskiego.

17 Alec potłoczył nieprzyiaćioły násze ręką swą nocy dźisieyszey.

18 A wziąwszy głowę z sumek/ vkázowáłá im mowiąc/ Otho głowá Holofernowá nawyższego Hethmáná woysk Assyryiskich/ Oto namiotek w ktorym spał piiány/ gdy go Pan niewieśćią ręką zámordował.

19 Oświádczam się Pánem kthory mie strzegł w tey drodze kędym chodźiłá/ Abowiem oblicze moie przywiodło go ku zginieniu/ á nie popełnił ze mną żadney sprosney áni obrzydłey złośći.

20 Thedy lud wszytek bárzo się zdumiał/ á wszyscy społu kleknawszy chwálili Bogá mowiąc społu.

21 O Boże nász bądźże pochwálon/ ktoryś dniá dźisieyszego wniwecz obroćił nieprzyiaćioły ludu twego.

22 Zátym k niey rzekł Ozyasz/ O miła corkoćieś ty iest szczesliwa nád wszytki niewiásty ná ziemi zá łáską Bogá Nawyższego.

23 A chwálebny iest Pan Bog stworzyćiel nieba y ziemie/ ktory ćię obroćił ku potłoczeniu głowy Hetmáná nieprzyiaćioł nászych.

24 Abowiem nigdy nie wyidźie z pámięći nádźieiá twa/ w tych ktorzy sobie przypominaią możność Páńską.

25 A przethoż to niechay Bog tobie obroći ku wieczney sławie/ á niechay ćię Pan Bog wszem dobrem vbogáći iżeś nie litowáłá zdrowia twoiego dla vthrápienia narodu nászego/ áleś ználázła táką drogę przed Bogiem nászym/ pomágáiąc vpádkowi nászemu.

26 A zátym lud wszythek rzekł/ Niech że się ták stánie.



Kapitu. 14.

1. Judyth roskázuie głowę Holofernowę záwieśić z muru. 5. Achior przystawa do ludu Izráelskiego. 8. Lud wtárgnął miedzy Assyryány. 16. Przyszedł ná wszytki strách okrutny dla śmierći Holofernowey.

1. 

Othym mowiłá do nich Judyth/ Słuchayćie mie bráćia/ Weźmićie tę głowę/ á záwieśćie ią gdźie iesth nawyższy mur/ A gdy się dobrze rozednieie iż słonce wznidźie nád ziemią/ tedy káżdy z was wziąwszy broń swą/ á co mężnieyszi ludźie wynidźiećie z miástá obráwszy sobie Hethmáná. Y wynidźiećie ku pierwszemu stánowisku Assyryánow/ wszákoż z gory nie zeydźiećie.

2. Thedy thez oni wszyscy wziąwszy broń swą pobieżą do obozu swego/ áby wzbudźili Hetmány woyská Assyryiskie/ á pobieżą prosto do namiotu Holofernowego/ Ale gdy go nie nayda/ przyidźie ná nie strách y vćieka przed wámi.

3. A ták wy gonić ie będźiećie/ że wszytkimi ktorzy mieszkáia ná gránicach Izráelskich/ á porázićie ie ná drogach ich.

A wszákoż

4. A wszakoż niż sie to stanie / zawolaycie do mnie Achiora Ammonity ktory byl do was poslan iakoby na zginienie / aby poznal tego kthory gardzil domem Izraelskim.

5. Zawolano tedy Achiora z domu Ozyaszowego / kthory przyszedszy vyzral glowe Holofernowe w reku czlowieka niektorego miedzy zgromadzeniem ludu / y vpadl na oblicze swoie / a prawie odszedl od pamieci.

6. A gdy byl podnieson vpadl v nog Judyty / czyniac iey wielka poćciwość / a mowiac / Godnas ty iest slawy miedzy wszemi przybytki Judskiemi / y po wszytkich narodziech / ktore sie wzruszyć musza dla slawy imienia twego / A przetoż mi powiedz coś po ty czasy czynila.

7. Tedy mu Judyt powiedziala przed wszytkiem zgromadzeniem cokolwiek czynila / poczawszy od onego dnia pierwszego ktorego wyszla aż do thego czasu gdy mowila v nich / A gdy ona przestala mowić / tedy lud krzyknal glosem wielkim / a wszedy bylo slyszeć wesoly glos po mieście.

8. Widzac tedy Achior wszytko co vczynil Bog Izraelski / barzo vfal Bogu / y dawszy obrzezać cialo swe przylaczyl sie do domu Izraelskiego / aż y do tego czasu.

9. Gdy sie tedy rozednilo / wywiesili glowa Holofernowe z muru / a wszythek lud wziawszy broń / szykowal sie / y obszedszy ku ześciu z gory / wyszli / ktore vyrzawszy Asyriani / rozeslali posly do Rotmisthrzow / oni zasie rozeslali do Hethmanow y do woyskich / y do wszytkich swych ksiazat.

10. Ci potym przyszedszy do namiotu Holofernowego / mowili ku marszalkowi iego / Obudź pana naszego / abowiem niewolnicy ći śmieli wynidź walczyć przećiwko nam / aby byli do gruntu wygladzeni. Thedy Bagoasz przyszedszy do drzwi namiotu kolatal / mniemaiac aby spal z Judytha.

11. Ale gdy mu sie żaden nie ozwal / vchyliwszy drzwi / wszedl do lożnice / A gdy go nalazl porzuconego na pościeli / y vmarlego bez glowy / zawolawszy glosem wielkiem z placzem y z narzekaniem / y z wielkiem krzykiem / rozdarl odzienie swoie.

12. Potym biezal do namiotu kedy zwykla legać Judyth / a gdy tham wszedszy nie nalazl iey / wybiezal do ludu wolaiac / Ci niewolnicy iużći zbroili / Jedna niewiasta Hebreyska wniosla pohanbienie na dom Krola Nabuchodonozora / abowiem oto Holofernes leży ściety na ziemi.

13. Tyslowa vslyszawszy ksiazetha woyska Asyryiskiego / rozdarli na sobie szathy swe / a bedac barzo zatrwożeni / poczeli w obozie wolać y krzyczeć glosem wielkiem.

Kapitula 15.

1. Asyryani bedac przestraßeni / vciekaia. 3. Izraelczycy za nimi ida w pogonia. 6. Betuliyczycy pobrali lupy w obozie Asyryiskiem. 8. Joachim kaplan przyßedl do Bethuliey nawiedzać Judythe. 9. Y blogoslawil iey.



1. Ci tedy ktorzy byli w namieciech / vslyszawszy tho zdumieli sie / a przyszedl na nie boiazń y strach / thak iż sie wiec ieden przed drugiem osthać nie mogl.

2. Ale wszyscy bedac przestraszeni vciekali po wszytkich drogach tak po polach iako y po gorach onych / także y ci ktorzy sie byli podszancowali na gorze pod Betulia vciekali.

3. Thedy sie za nimi wytoczylo rycerstwo Izraelskie / a Ozyasz poslal do Bethomastam / Bebai / Chobai y Kola / y po wszytkich granicach Izraelskich / oznaymuiac im co sie stalo / a wszyscy biezeli w pogonia morduiac nieprzyiacioly.

4. Co vslyszawszy Izraelczycy / wszyscy spolu za nimi biezeli morduiac ie a goniac aż do Choba.

5. Przybiezeli zathym y Jerozolimczycy / y wszyscy z gornych krain / do ktorych theż tho poselstwo bylo przyszlo co sie stalo w obozie nieprzyiacielskim / Także też Galaadczycy / y Galileiczycy ktorzy ie barzo porazili od Damaszku aż do granic iego.

6. A drudzy mieszczanie Bethuliyscy wtargneli w oboz Asyryiski / y dostali wielkich bogactw z lupow ich.

7. Synowie potym Izraelscy wrociwszy sie z oney bitwy / ostatek pobrali / wsi takżey miasteczka ktore byly miedzy gorami y na polach / pobraly wielkie lupy / ktorych bylo barzo wiele.

8. Przyiechał też Joáchim kápłan nawyższy / y ráda synow Izráelskich mieszkáiących w Jeruzalem / áby potwierdzili dobrodzieystwá ktoremi Bog obdarzył Izráelity / áby też náwiedzili y Judythę y łáskawie sie z nia przywitáli.

9. A gdy do niey weszli / iednostháynie ia witáli / mowiac / Tyś iesth zacnośćia Jerozolimska / tyś iest wielkiem weselem Izráelskiem / tyś iest známienita chwała narodu nászego / tyś wszythko tho reka swa sprawiłá / a tyś Izráelczykom ty dobrodzieysthwa okazałá / á Pan Bog ći ie poszczęśćił / Badźże błogosłáwiona v Bogá wszechmogacego ná wieki.

10 Ná co wszytek lud rzekł / Niech thák będzie.

11 A ták lud przez trzydzieśći dni / bráli łupy z obozu / á namiot Holofernow y wszytko srebro / łoże / miednice / y wszytki klenoty iego oddáli Judyćie / ktore oná wziawszy wkłádłá ná muły swe / y kazawszy záprzadz w wozy / wkłádłá ie ná nie.

12 Pothym sie zbieżáły wszytki niewiásthy Izráelskie widzieć ia / y błogosłáwiły ia táńcuiac przed nia / A oná nabrawszy gáłazek zielonych / rozdáłá niewiastam ktore z nia były. A włożywszy na sie y na towárzyszki swa wieńce oliwne / szłá wprzod w taniec przed wszytkim ludem y przed wszytkimi niewiástami / á zá nia szedł wszytek lud zbroyny Izráelski z wieńcy y z pieśniámi ktore śpiewáli.

✤ ✤ ✤

Kápitułá. 16.

1. Judyth nadobna pieśnia chwali Páná. 3. Záiego zacne spráwy społu y z ludem. 23. Ofiáruie Pánu przypráwy woienne Holofernowe. 24 Lud sie weseli. 25. Czystość / żywot / y śmierć Judythy. 28 Zátuie iey wszytek lud Izráelski.

1. ZAczynáłá tedy Judyth the pieśń wdzieczna przed wszytkiemi Izráelity / á lud wszytek te chwałe zá nia głosem śpiewał.

2. Pocznićież ná bebniech ku chwale Bogu moiemu / á śpieważćie Pánu memu z cymbały / śpiewayćież mu piosnki wdzieczne / wywyższáiac chwałe iego / y wzywáiac imienia iego.

3. Abowiem Bog iest ktory wygrawa bitwy / á ktory namioty swe postawił w pośrod ludu swego / á wydárł mie z rak tym ktorzy mie prześládowáli.

4. Przyszedł Asyryánin z gor od pułnocy z tysiacámi woysk swoich / ktorych wielkość wysuszyłá pothoki / a ieżdni przykryli doliny.

5. Mowił iż miał popálić ogniem gránice moie / á mieczem wymordowáć młodzieńce moie / dziateczki ssace miał potłuc o ziemie / á niemowniatka podáć ná łup / y rozchwytáć pánienki moie.

6. Ale Pan wszechmogacy omylił go przez reke niewieścia.

7. Abowiem mocarz nie poległ przez spráwe młodzieńcá iákiego / ani go zábili synowie obrzymow. Nie oborzyli sie nań wielcy obrzymowie / ale Judyth corka Merári rozproszyłá ie pieknośćia thwarzy swey.

8. Abowiem zwlokszy swe wdowskie száty áby rátowáłá vtrapione Izraelity /

9. Pomázawszy oblicze swe oleykiem / á záwinawszy włosy swe rabeczkiem / oblokłá száte lniána / áby go ták zdrádziłá.

10 Pátynki iey chwyciły sie oczu człowieká onego / á poimane iest serce iego pieknośćia iey / miecz przeniknał szyie iego.

11 Vlekli sie Persowie śmiáłośći iey / á Medowie zdumieli sie mestwu iey.

12 Tedy pokorni wykrzykáli / á mdli záwołáli / Oni tedy vstrászeni bedac z wielkim głosem vćiekáli.

13 Synowie młodych niewiast z przebijáli ie / á poránili ie iáko niewolniki vćiekáiace / á pogineli w bitwie Páná Bogá mego.

14 Bedeia tedy Pánu memu śpiewáć piosnke y chwałe.

15 Pánie tyś iest wielki y chwálebny / y dziwny á nie zwyćiezony w mocy swey.

16 Wszytko stworzenie niechay tobie służy / Po abowiemeś ty rozkazał y ták sie stáło / Posłałeś duchá twego / á sprawione sa / y nie mász nic coby sie sprzećiwić miało głosowi twemu.

17 Abowiem gory y wody rusza sie z grunthu / á opoki rozpłyna sie iáko wosk przed oblicznośćia twoia / gdyżeś ty iest thym miłosierny ktorzy sie boia ćiebie.

18 Boć namnieysza iest v ciebie każda ofiára wdzięczney wonnośći / y namnieysze iest każde palenie tłustośći / álec ten iesth nawiętszy ktory sie Páná boi.

19 Biedaż pogánom ktorzy powsthawáia przećiw narodowi memu / bo wszechmocny Pan pomśći sie nád nimi cżásu sadu.

20 Pusżcżáiac ná ćiáłá ich ogień y robáctwá / ktore ná wieki czuiac będa nárzekáć.

21 Pothym gdy sie wroćili do Jeruzálem / chwalili Páná / á odpráwiwszy lud pálone swe ofiary y dobrowolne / oddáli przytym y dáry.

22 Judyt też oddáłá wszytki woienne przypráwy Holofernowe kthore iey był dał lud / y namiotek ktory byłá wźiełá od łożá iego / á ten dar Pánu ofiarowáłá.

23 A ták lud weseląc sie w Jeruzálem przed mieyscem świętem mieszkał przez trzy miesiace / gdźie też byłá y Judyt.

24 Gdy sie potym ty dni dokończyły wroćił sie káżdy do domu swego / Judyth tákże wroćiłá sie do Betuliiey / y mieszkáłá w swem imieniu / á poki iedno byłá żywá / zacnie słynęłá po wszytkiey źiemi.

25 Było ich tedy wiele ktorzy iey w małżeństwo chćieli / á wszákoż żadny człowiek nie mogł kniey przydź po wszytek czás iey / od tego czásu iáko vmárł Manásses mąż iey / á pogrzebion iest od ludu swego.

26 Y byłá bárzo zacna / á zstárzáłá sie w domu męża swego będąc we stu y w piąći lećiech.

27 Potym odpráwiwszy służebnicę swoię / vmárłá w Bethuliiey / y położona iest w grobie Manássesá mężá swego.

28 A płákał iey wszytek dom Jzráelski przez siedm dni. A przed tym niż vmárłá / dobrá swe podźieliłá miedzy mężá swego powinowáte / y miedzy swoie.

29 Zaden tedy nie był zá żywotá Judyty / ktory by miał być ná postrách Jzráelitom / áni po śmierći iey przez długi czás.



Mądrość Sálomonowá / kthorych ksiąg niemász po Zydowsku iedno po Grecku.

Kápitułá I.

1. Mamy szukáć Bogá y spráwiedliwośći iego. 2. Ktorzy go náyduią á ktorzy nie. 5. O Duchu świętym. 8. Mowom złych wiárowáć sie mamy. 11. Rzemránia. 12. Zkąd śmierć pochodzi. 15. Spráwiedliwość y niespráwiedliwość.

Rozmiłuy-



* Ezai. 56. v. 2. 1. Kor. 3. v. 3.

1. Ozmiłuycie* sie spráwiedliwośći wy sprawcowie ziemie/ pythaycie sie z pilnośćia o Pánu/ á szukayćie go w prostośći serca.

† w 2. Moi. 4. v. 29. 2 Kron. 15. v. 4.

2 † Gdyż iedno od tych bywa nálezion ktorzy go nie kuszą/ á tym sie oznáymuie ktorzy w nim nie wątpią.

3. Abowiem przewrotne myśli odłączáią od Bogá/ á moc iego kuszona karze głupie.

4. Boć w złośćiwą dusze nie wnidźie mądrość/ á w ćiele grzechom poddánemu nie zmieszka.

* Iere. 43. v. 2. 3.

5. *Duch kárnośći święty chroni sie obłudnośći/ y odstępuie od myśli szalonych/ á ná ten czás bywa doznan gdy przychodźi nieprawość.

6. Abowiem duch mądrośći iest dobrotliwy/ wszakoż thego ktory złośćiwie mowi nie opuśći bez karánia/ gdyż Bog iesth świádom wnętrzności iego/ y słucháczem ięzyká iego.

7. Duch ći Páński nápełnia okrąg ziemie/ á ten ktory wszytko zátrzymawa/ zrozumiewa cokto mowi.

8. A przetoż ktory nie spráwiedliwie mowi/ nie skryie sie/ áni go minie sąd y karánie.

9. Abowiem o rádach złośnikowych bádáć sie będą/ á sławá o powieśćiach iego przyidźie przed Páná/ aby były pokaráne złośći iego.

10. Vcho gniewliwe słucha wszythkiego: á ni sie zákryie krzyk szemránia.

11. A przetoż wy strzeżćie sie od nárzekánia niepożytecznego/ á wśćiągayćie ięzyká od obmowisk/ abowiem mowy potáthne nie vydą karánia/ á vstá kłamliwe zabiiáią duszę.

12. Nie żądayćie śmierći w błędźie żywotá wászego/ ä áni na sie przywodźćie zginienia spráwámi rąk wászych.

& w 2. Moi 4. v. 23. *Ezech 18. v. 32.

13. * Gdyż ći Bog nie iest powodem śmierći/ áni sie kocha w zginieniu ludzkiem.

14. Bo on stworzył wszytko áby było/ y początki świátá były zdrowe/ w ktorych nie było żadnego iádu szkodliwego/ á nie miáło piekło krolestwá ná ziemi.

15. Abowiemći spráwiedliwość iesth nie śmiertelna.

16. Ale złośnicy spráwámi y powieśćiámi swemi przywabili ią/ á mniemáiąc ią być swą przyiaćiołką/ wywiedli/ y wźięli z nią przymierze/ gdyż są godni być vczestniki iey.

Kapitulá. 2.

1. Rozmyslánie złośćiwych o skończeniu człowieczym. 6. O ludźiách swowolnie świátá vżywáiących. 10. Spiknienie złośnikow przećiw spráwiedliwym. 14. Kthorzy nie chcą wyćierpieć karánia. 18. Bluźnierstwo Żydowskie przećiw Krystusowi. 23. Człowiek w swoiem stworzeniu nie ná rużony.

1. Ci kthorzy źle rozumieli tak mowili/ sámi z sobą/ Krotkić iest á bárzo teskliwy żywoth nász/ áni mamy lekárstwá przećiwko śmierći człowieczey/ y nieznamy nikogo coby sie wroćił z grobu.

2. Abowiem iáko chmy sie z trafunku národźili/ tákże sie też nápotym stánie z námi iákobychmy nigdy nie byli/ á to dla tego/ iż duch w nozdrzách nászych iest iáko dym/ á mowa násza iest iáko iskra rozżarzona z sercá nászego.

3. Ktora iáko skoro zgáśnie/ tedy sie ćiáło násze w popioł obroći/ á duch nász rozwinie sie iáko powietrze prożne.

4. Imie násze przyidźie z czásem swym w zápamiętánie áni żaden vczyni pámiątki ná potym o spráwach nászych/ y przeminie żywot nász iáko ślad obłoku/ á práwie iáko mgłá rozpędzona promieniami słonecznemi/ y rozrywa sie będąc śćiśniona gorącośćia iego.

5. Abowiem wiek nász iest iáko ćień przemiiáiący/ áni sie możemy wroćić od skończenia żywotá/ gdyż iest zápieczętowáne/ á żaden sie z támtąd nie wroći.

6. A przetoż zeydźćie sie/ á vżywaymy tych ninieyszych dobr/ á rzeczy sthworzonych vżywaymy ochotnie zá młodośći.

7. Nápełniaymy sie winem kosztownem y máśćiami/ á kwitnącego wieku nie zániechawaymy.

8. Poczyńmy sobie wieńce z pąkowia rożánego pierwey niż zwiędnie.

9. Niechay żaden z nas nie opuszcza rozpusty nászey/ zosthawuymy wszędy znáki wesela/ abowiemći to iest dźiał nász y cząstká nászá.

10. Vćiśnimy vbogiego spráwiedliwego/ á nie przepuszczaymy wdowie/ áni sie theż wsthydaymy szedźiwośći stárca w lećiech podeszłego.

11. Moc nászá niechay będźie zá práwo spráwiedliwe/ ábowiem tho co mocy nie má/ náyduie sie nie pożytecznem.

12. A ták sie zasádźmy ná spráwiedliwego/ á przeto/ abowiem iest nam ná przeszkodźie/ á przećiwi sie spráwam nászym wymiathuiąc nam

nam grzechy nászе dopuszczone przeciw zakonowi/ á gáni nas dla złości żyćia nászé.

13. *Opowieda sie iż ma poznánie Boże/ á sámego siebie názywa synem Bożym.

14. †Sthał sie nam ku sztrofowániu myśli nászych.

15. "Ciężko nam nań pátrząc/ ábowiem rożny iest żywot iego od inych y inákszе postępki iego.

16. Ma nas sobie zá podeyzrzáne/ y strzeże sie od towárzystwá nászego iákoby od iákich plugastw/ skończenie spráwiedliwych opowieda być szczesliwym/ chlubiąc sie iż Bogá ma oycem.

17. A przetoż spátrzaymy prawdáli to co powieda/ a doświádczmy ieslize go to potka.

18. ♀Bo ieslić iest spráwiedliwym synem Bożym/ wzdymieć sie zá nim/ á wybawi go z rąk nieprzyiacielskich.

19. *Potwarzą y męczeniem doświádczymy go ábychmy doználi skromności iego/ y vczynili rozsądek o ćierpliwości iego.

20. Skażmy go ná hániebną śmierć/ bo nań będzie wzgląd wedle powieśći iego.

21. To myśląc pobłądzili/ ábowiem ie záslepiłá ich złość.

22. †Ani poználi táiemnic Bożych/ áni sie nadziewáli zápłáty świątośći/ áni vważáli v siebie iáka ma być nagroda duszam nienagánionym.

23. "Abowiem Bog stworzył człowieká ku nieśmiertelności/ á spráwił go włásnym wyobrażeniem przyrodzenia swego.

24. ♀Ale z nienawiśći Diabelskiey przyszłá śmierć ná świát/ á ćić iey doświádczáią ktorzy są z strony iego.

*Mát. 27.v.43. † Jan. 7.v.6. " Ezái. 53.v.8. ♀ Psál. 22.v.9. Math. 27.v.43. * Jere. 11.v.29. † Rzym. 1.v.22. " 1.Mo. 1.v.27. Ekkle. 17.v.1. ♀ 1.Mo. 3.v.1.

Kapitułá. 3.

1. Dusze spráwiedliwych są w ręku Bożych. 4. Nádzieiá ich. 8. Są sędźmi narodow. 9. Bog ma prácą o nich. 10. Niewiernych karánie. 11. Na kogo przystuszy sczęście ábo niesczęście.

1. *Dusze spráwiedliwych są w ręce Bożey/ áni sie ich tknie żadna męká.

2. †Zdáło sie szalonym iż vmieráli/ á dokończenie ich mniemáli być nędzne.

3. Yześćie ich od nas ná zátrácenie/ gdyż oni są w pokoiu.

4. A choć przed ludźmi są męczeni/ wszakże nádzieiá ich pełna iest nieśmiertelności.

5. Y máluczko będąc skaráni wezmą wielkie dobrodzierstwá/ ♀ Abowiem ich Bog doświádczał/ y nálazł ie sobie godnemi.

6. Probowáł ich iáko złothá w piecu/ á przyiął ie iáko zupełną ofiarę.

7. *A przetoż czásu náwiedzenia ich roziáśnią sie/ y iáko iskry będą biegáć miedzy trzćiną.

8. †Będą sądźić narody y pánowáć nád lu-

*5.Mo. 33.v.3. † Mądr. 5.v.4. Syd. 10. v.34. "1.Piotz. 2. 1.Mo. 16.v.4. 5.Moi. 8.v.2. ♀ Dáni. 12.v.3. Math. 13.v.43. † Mát. 19.v.28. 1. Kor. 6.v.2.

dź/ á Pan w nich wiecznie będźie krolowáł.

9. Ci ktorzy máią w nim swe vfánie zrozumieią prawdę/ á wierni zostáną przy nim w miłośći/ gdyż łáská y miłosierdźie potka święte iego/ á będźie stáránie o wybránych iego.

10. Aleć złośnicy odniosą słuszne karánie zá swe myśli iż zániedbawáli spráwiedliwego/ á odstawáli od Páná.

11. Abowiem ktory mądrość y kárność zá nic sobie ma nędzny iest/ á prożna iest nádzieiá tákowych/ y praca ich nie pożyteczna/ y spráwy ich niczemne.

12. Żony ich szalone są/ á dźieći ich niecnotliwe/ y potomstwo ich przeklęte.

13. "Abowiem szczęśliwa iest niepłodna/ ktora nie iest splugáwioná/ á ktora nie vznałá łożá złościwego/ á tá weźmie pożytek czásu náwiedzenia dusz.

14. Przytym trzebieniec ktory ręką swą nie dopuśćił sie złośći/ áni myślił nic złego przeciwko Pánu/ ábowiem temu będźie dan zacny dar wiáry/ y cząstká wieczna w kośćiele Páńskim.

15. Abowiem chwálebny iesth pożytek dobrych prac/ áni vstánie korzeń rostropnośći.

16. Ale synowie cudzołożnikow od rzeczy świętych zábronieni będą/ á potomstwo łożá złościwego będźie wygłádzone.

17. Gdźie więc iesliby dłużey żywi byli nic zacz nie będą miáni/ á stharość ich áż do końcá będźie znieſławá.

18. A iesli też zeydą precey z świátá/ żadney nádźieie niemáią áni poćiechy czásu náwiedzenia swego/ ábowiem złościwego narodu srogie będźie dokończenie.

" Ezái. 54.v.1. Luk. 23. v.29. Gál. 4. v.27.

Kápitułá. 4.

1. O czystym narodźie wiernych. 8. Stárość nie ma być wedle lat poczytana. 16. Potępienie złośnikow y śmierć spráwiedliwych.

1. Lepiey iest płodu niemieć á cnotę mieć/ gdyż Pámiątka iey iest nieśmiertelna/ á znáczna iest ták v Bogá iáko y v ludźi.

2. Tey násláduią kiedy iest/ á gdy iey niemász/ tedy iey szukáią ktora vkoronowána ná tym świećie weseli sie dostawszy zwygraney bitwy záplát nieśmiertelnych.

3. Aleć wielkość złośnikow rozmnażáiąca sie nic przyidźie ku pożytkowi áni zlátorośli cudzołożnych rozkorzeni sie głęboko áni záłoży mocnego gruntu.

4. Bo choćiaż sie do czásu rozrodzą w gáłęźi/ wszákoż nie mocnie záłożeni będą od wiátru wzruszeni/ y od wichrow gwałtownych będą wykorzenieni.

5. Polamią sie niedoszłe gáłęźi około/ á owoc ich będźie niczemny y niedoźrały ku iedźeniu/ á ku żadney rzeczy niegodny.

6. Abowiem dźieći narodzone z nierządnego łoża są świádki złośći przećiwko rodźicom gdy śie o nich wypytawáią.

7. Ale spráwiedliwy choćia śmierćią rychley śzá zeydźie / iednák w pokoiu zostánie.

8. Abowiem stárość poczćiwa nie ma być rozmierzona długośćią czásu áni liczbą lat.

9. Ale rostropność iest śzedźiwośćią ludzką / á wiek stárośći żywot bez wszelkiey zmázy.

10. *Bo iż śie Bogu podobał / był mu miłym á gdy miedzy grzeszniki żył przenieśion iest.

*1.Mo. 5.v.24. Ekkle. 44.v.16. Zyd. 11. v.5.

11. Pochwycon iest áby złość nie odmieniłá vmysłu iego / ábo chytrość áby nie zdrádźiłá duszę iego.

12. Abowiem zmamienie złośći záćimia tho co iest poczćiwego / á pożądliwość obłędna podwráca vmysł szczyry.

13. Ten ktory rychło vmárł dosyć długo żył.

14. Abowiem duszá iego podobáłá śie Bogu / á dla thegoż predko wyszedł z pośrod złośći.

15. Ale ludźie widząc to niezrozumieli / áni ná to baczyli iáka iest łáská y miłośierdźie przećiw świethym iego / iáki wzgląd ma ná wybráne swoie.

16. Náwto spráwiedliwy vmárły będźie sądźił żywe niepobożne / á młodość prędko zeszła z świátá długą stárość nie spráwiedliwego.

17. Abowiem widźieć będą ześćie mądrego / ále co Pan o nim postánowił / y dla czego bespiecznie go záchował nie zrozumieią.

18. Oglądáiąc ále go wzgárdzą / wszákoż Pan náśmieie śie z nich.

19. Potym sromotnie vpadszy zostáną wwiecznym pohánbieniu miedzy vmárłemi.

20. Abowiem ony szalone zepchnie z gory / y potłucze ie / á z gruntu ie wzruszy / y będą do końcá zborzeni / y boleśćią strapieni / á pámiątká ich zginie.

21. Y poydą strwożeni rozmyśláiąc grzechy swoie / á złośći ich osądzą ie obliecznie.

Kapitułá 5.

1. Státeczność pobożnych przećiwko prześládowcom ich / nárzekánie / y pokusá. 9. Nádźieiá ludźi niepobożnych prożna. 18. Swiętych błogosłáwieństwo zbroiá Krystusowá ná on przyszły sąd.

1. TEdy stánie spráwiedliwy w wielkiey śmiałośći przed tymi ktorzy go dręczyli á ktorzy pracą iego odmiátowáli.

2. Co widząc będą strachem wielkim zátrwożeni / á zdumieią śie iż iest wybáwion nád ich innimanie.

3. Tedy będą mowić ruszeni żałośćią / á bedą wzdychać śćiśnieni w duchu / Othożći ten iest z ktoregochmy śie przed tym śmiáli / y gadki szyderskie czynili.

4. Głupichmy my iżeśmy żywot ie° mnimáli być szalony / á sromotne dokończenie iego.

5. Jákożći iest oto policzon miedzy syny Bożę / á otrzymał cząstkę miedzy świętemi?

6. Zbłądźilićiechmy z drogi prawdy / áni nam świećiłá iásność spráwiedliwośći / y słońce nie wschodźiło nád nami.

7. Dosyćiechmy śie trudźili drogámi nieprawośći y zátrácenia tuláiąc śie po puszczách bez drogi Páńskiey.

8. Coż nam pomogłá pychá? á bogáctwá y z chlubą coż nam przyniosły?

9. Wszytko to przeszło iáko ćień y poseł predko bieżący.

10. Jáko okręt płynący przez náwáłnośći wod / ktorego gdźie przeydźie śládu żaden nie znaydźie / áni miedzy náwáłnośćiami prześćia iego.

11. Abo iáko ptak ktory przeleći przez powietrze / ták iż żaden nie pozna kędy przelećiał / á rozbiiáiąc lekkie powietrze ktore dźieli y rospądza szumem gwałtownym / ruchániem skrzydł ták przebieży po wietrze / iż po tym ná nim nie znać żadnego znáku przelotu iego.

12. Abo gdy strzałá będźie wypuszczoná do celu rozbia powietrze ktore śie zá śie predko samo wsobie z chodźi / iż áni wiedźieć kędy przebieży.

13. Tákżećy my iákochmy śie skoro národźili tákechmy vstáli / á żadnego znáku cnoty po sobiechmy podáć nie mogli / álechmy prawie w złośćiách nászych zniszczeli.

14. Abowiem nádźieiá niepobożnego iáko mech od wiátru porwány / y iáko lekka piáná od wichru rospędzoná / ábo iáko dym od wiátru rosypány / á przemiia iáko pámiątká gośćia ktory iednego dniá przechodźi.

15. Ale spráwiedliwi będą żyć ná wieki / á zapłátá ich v Páná / á nawyższy bierze ná śię stáránie o nich.

16. A dla tegoż dostąpią Krolestwá zacnego y piękney korony z ręki Páńskiey / ábowiem ich ręką swą bronić będźie y sztyćić rámieniem swoim.

17. Zápálczywość swą weźmie zá zupełną swą zbroię / á stworzone rzeczy oblecze we zbroię ná pomstę nieprzyiaćioł.

18. Miásto páncerzá oblecze spráwiedliwość / á prawdźiwy sąd włoży ná śię miásto przyłbice.

19. Weźmie z sobą świętobliwość miásto tarczey niezwyćiężoney.

20. A srogi gniew swoy záostrzy miástho mieczá á sam świát z nim przećiw szalonym walczyć będźie.

21. Proste strzały łyskáwic poleca / á z obłokow iáko z łuku tego nápiętego do celu vgodzą.

22 A z popędliwośći iego grády gwałtow nie będą miothane iáko kámienie/ záśroży sie też przećiwko nim wodá morska/ y rzeki gwałtownie zbiorą.

23 Wiátr mocny będźie im sprzećiwny/ á iáko wicher rozmiecie ie/ nieprawość spustoszy wszytkę ziemię/ á złoczyństwo podwroći stolicę mocarzow.

Kapituła 6.

1. Nápomina mocarze ku spráwiedliwośći y ku mądrośći. 14. Ktho szuka mądrośći náyduie ią. 26. Krol mądry iest podpárćiem ludu swego.



1. Słuchayćie thedy krolowie y zrozumieyćie/ y náuczćie sie sędźiowie kończyn źiemie.

2. Pilno słuchayćie ktorzy pánuiećie nád ludem/ y chlubićie sie z wielkośći narodow.

3. *Abowiem dáne iest wam páństhwo od Páná/ y moc od Nawyższego ktory sie dowie o spráwách wászych/ y wybáda sie o rádach wászych.

4. Gdyż wy będąc sługi krolestwá iego/ nie sądźiliśćie spráwiedliwie/ ániśćie sie zachowáli wedle zakonu/ áni śćie też chodźili wedle woley Bożey.

5. Oborzy sie ná was srodze y prędko/ y ná sroższy sąd będźie ná przełożone.

6. Abowiem naniższy godni są miłosierdźia/ ále mocarze srogą pomstę poniosą.

7. Gdyż Pan wszythkich nie będźie sie bał osoby/ áni sie vlęknie wielkośći.

8. †Przeto iż on sam ták máłe iáko y wielkie spráwił/ y rownie sie o wszytkich stara.

9. Ale nád mocarzmi sroga pomsta wisi.

10 Do was tedy mowię o okrutnicy/ ábyśćie sie náuczyli mądrośći/ á nie wysthępowáli.

11 Abowiem kthorzy świętobliwie sie záchowáć będą/ zostáną świętemi/ á ktorzy sie świąthośći náuczą/ będą sie mieć czym bronić.

12 A przeto przychylćie sie ku słowam moim/ pożądayćie ich/ á będźiecie náuczeni.

13 Zacna iest mądrość/ á nigdy nie zwiędnie/ y łatwie bywa obaczona od tych ktorzy sie w niey kocháią/ á náleźiona od tych ktorzy iey szukáią.

14 Dobrowolnie sie tym podáie kthorzy sie o niey dowiáduią.

15 A kto do niey ráno wstánie/ nie będźie prácował/ gdyż ią naydźie śiedzącą v drzwi swoich.

16 Abowiem y myślić o niey/ iesth zupełna rostropność/ y ktho dla niey czuć będźie/ wnet bespiecznym zostánie.

17 Bo ktorzy iey godni są/ tych oná wszędy około szuka/ á im sie łáskáwie okázuie w drogách/ y sthawi sie im w káżdym pomyśleniu.

18 Początek iey iest nayprawdźiwsza chuć ku ćwiczeniu/ á stáránie o niey iesth miłość.

19 A miłość iesth záchowánie praw iey/ á stáránie około prawá iest vpewnienie nieśmiertelnośći.

20 Lecz nieśmiertelność czyni nas bliskie Bogu.

21 A thák chćiwość mądrośći przywiedźie do krolestwá.

22 *Przeto wy krolowie narodow/ kthorzy miłuiećie stholice y sceptrá Krolewskie/ mieyćie w vczćiwośći mądrość/ ábyśćie ná wieki krolowáli.

23 A co iesth mądrość/ y iáko sie poczęłá/ opowiem/ áni zátáię przed wámi táiemnic/ y wywiem sie iáko sie z początku narodźiłá/ y poznánie iey iáśnie pokażę áni odpuszczę prawdy.

24 Ani też przebywáć będę z tym ktory od zazdrośći wyschł/ ábowiem táki nie iesth vczestnikiem mądrośći.

25 A wielkość mądrych ludźi iest záchowánie świátá/ y Krol rostropny iesth podpárćie ludu.

26 Przeto náuczćie sie słow moich/ á tho wam będźie pożyteczno.

Kapitu. 7.

1. Iednáki iest stan wszytkich. 6. Wystáwiánie mądrośći.



1. Esthemći thez y ia śmiertelny człowiek/ podobny wszytkim/ á národzony od tego ktory iesth napierwszym stworzon.

2. *Y w żywoćie mátki byłem kształtowan w ćiele przez dźieśięć mieśięcy/ z śiadáiąc sie we krwi z náśienia męszczyńskiego/ z roskoszą ktora iest we śnie.

3. Thez národźiwszy sie wziąłem w sie odddech pospolity/ y wypadłem ná źiemię tegoż przyrodzenia/ á pierwszy głos thenże iáko y wszyscy wypuśćiłem płácząc.

4. Wychowanem iesth w pieluchách y w pracách.

5. Abowiem żaden Krol niemiał inszego początku rodzenia.

6. †Ale iednoźći iest wszythkim weśćie do żywotá/ y iednákieześćie.

a Rzym 13.

† w 5. Moiże. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Iob. 34. v. 19. Eckle. 35. v. 16. Rzym. 2 v. 11. Gal. 2. v. 6. Efez. 6. v. 9. Kol. 3. v. 15. Dźiey. 10. v. 34. 1. Piotr. 1. v. 17.

a Lick. 17. v. 16. 2. Sam 14. v. 11. 1. Krol. 3. v. 9.

*Iob. 1 v. 11

† Iob 12 v. 21. 1 Tim. 6. v. 7.

Job 1. v. 21. 1. Tym. 6. v. 6. 7. *A dla tegożem żądał / y dana mi iesth rostropność/modliłem sie/ a duch mądro- ści przyszedł ku mnie.

8. Przekładałem ia sobie nád sceptrá y nád stolice / á bogactwá zá nicem sobie pokła- dał dla niey.

Job. 28. v. 15. 9. *Nie przyrownywałem iey też y drogie° kámienia / ábowiem wszytko złotho przy niey iako trochá piasku/á śrebro przyrow- náne ku niey/zda sie iáko błoto.

10 Kochałem sie w niey nád zdrowie y nád osobliwą piękność / y wolałem ia niżli świátłość / kthorey iásność nie może być zásłonioná.

3. Krol 3. v. 13. 11 *Y przyszły mi społu z nią wszytki dobrá/ á niezliczone bogáctwá przyszły mi z reku iey.

12 Y rozrádowałem sie we wszytkich/ ábo- wiem ich powodem iesth mądrość/ á iam nie wiedział iż oná iest mátká ich.

13 Ktorem sie náuczył nie obłudnie/y hoynie iey vżyczam/ á nie kryie bogactw iey.

14 Abowiem to ludziam iest skarb nie prze- brány/ ktorego ci co vżywáią / z Bogiem sie sprzyiaźniáią / záleceni dla dárow v- mieietności.

15 Dał mi tho Bog iż mowie poważnie/y myslę godnie o tych rzeczach kthore mi są dáne/ ábowiem on sam iesty wodzem mą- drości y sprawcą mądrych.

16 A w rece iego iesthechmy thák my sámi iáko y mowy nasze/tákże wszytká rostro- pność y vmieietność rzemiosł.

17 Abowiem mnie dał Bog prawdziwe poznánie rzeczy ktore są/ábych zrozumiał postanowienie świátá y moc żywiołow.

18 Począthek/dokończenie/y środek czá- sow/y odmiány biegow niebieskich/y prze- miány czásow.

19 Okrąg lat/y porządek gwiazd.

20 Przyrodzenie źwierząt/ y srogości be- styi/moc wiátrow/y myśli ludzkich/ roz- ności ziół/ y mocy korzenia.

21 Nád to poznałem wszytki rzeczy skryte y odkryte/ ábowiem mądrość sprawcá w- szytkich rzeczy náuczyłá mie.

22 Gdyż w niey iest duch dowcipny / świe- ty á iednorodny / rozmáity / subthylny/ prędki/ iásny / nie splugawiony / iáwny/ nie szkodliwy/w dobrym sie kocháiacy/ o- stry/nieprzekáżáiacy/ dobrotliwy.

23 Ludzki/ státeczny/ pewny/ bespieczny/ wszechmocny / y wszytko przepátruiacy/ y przez wszythki duchy rozumne / czysthe y subtylne przenikáiacy.

24 Abowiem nie iest żadne ruszenie thák prędkie/ktoregoby mądrość swą prędkoś- cią nie vprzedziłá/ ktora dla swey czystoś- ci/przez wszytko przenika y przebiiá.

25 Bo iest párá mocy Bożey/y szczyre wy- płynienie chwały wszechmocnego/á dla te- goż ná nie nic plugáwego nie przypádnie.

26 Gdyż iest iásnością wieczney świátłoś- ci / y zwierciádłem nie pokálánym mocy Bożey/y wyobráżeniem dobroci iego.

27 A ták gdyż iest iedyna / tedy wszythko może / y sámá w sobie trwáiac odnáwia wszytko / á po wszytki czásy przechodząc w dusze święte/ czyni z nich przyiacioły Bo- że y Proroki.

28 Abowiem Bog żadnego nie miłuie/ ie- dno tego ktory sie ztowárzyszy z mądroś- cią.

29 Gdyż oná iest ślicznieysza niż słońce/ y posthánowioná nád wszythek porządek gwiazd / á przyrownána świáthłości/ przednieysza bywa znaleziona.

30 Abowiem po tey nástawa noc / ále mą- drości nie przemoże złość.

Kápituła 8.

1. Przedsie wystawia mądrość. 21. Czysthość ni- skąd iedno od Bogá.

1. MAdosięga mocnie od końcá aż do końcá/á wszytko porządnie spráwuie.

2. Them ci ia vmiłował / y szukałem od młodości moiey/stáráiac sie ábych ią sobie wziął zá małżonkę / á rozmiłowałem sie cudności iey.

3. Y toć ieszcze obiáśnia ślachetność iey iż ży- wie społu z Bogiem / á Pan wszythkiego kocha sie w niey.

4. Abowiem oná vczy vmieiethności Bo- żey/ á obiera spráwy iego.

5. Bo ieśliż iest wdzięczna rzecz w żywocie bogactwo / ázaż nie dáleko bogátsza iest mądrość ktora wszytko spráwuie?

6. A ieśliż mądrość wszytki rzeczy spráwu- ie/izaż nád nię iest gdzie lepszy rzemieśnik w tych rzeczach ktore są?

7. Jeśli ktho miłuie spráwiedliwość/ ie- go prace są cnotliwe/ábowiem vczy mier- ności y rostropności / spráwiedliwości y mocy, nád ktore rzeczy nic nie iest ludziam zá żywotá pożytecznieyszego.

8. Nád tho ieśli kto pożąda doświádcze- nia wiela rzeczy/tedyć thá wie rzeczy dá- wne/y przyszłe przepátrnie/ chytre mowy y wyprawowánie gadek rozumie/ znáki y cudá przed tym obacza / y przypadki czá- sow y wiekow.

9. A przetożem vmyślił przyłaczyć ią sobie w thowárzystwo/wiedząc pewnie iż oná mnie miáłá rádzić ku dobremu / á iż mie miáłá cieszyć w pracách y w cięszkościách.

10 Dla niey othrzymam chwałę w poſpolſtwie / a ćći v ſthárſzych / choćiażem młodzieńcem.

11 Jeſtem przy ſądźie dowćipnym / á przed mocarzmi w podźiw.

12 Będą oczekáwáć gdy milczeć będę / á z pilnośćia ſłucháć będą gdy mowić będę / y gdy będę dłużey rozmawiał / zátulą ſobie vſtá ſwe ręką.

13 Dla niey otrzymam nieśmiertelność / á zoſtáwię potomſtwu wieczną pámiątkę.

14 Będę rządźił lud / y narody będą mi poddánemi.

15 Stráſzliwi krolowie ſłyſząc o mnie będą ſię mnie lękáć / á miedzy wielkośćią będę widźian dobrym / y ná woynie mężnym.

16 Wthey ſzedſzy do domu mego vſpokoię ſię / gdyż towárzyſtwo iey niema w ſobie żadney przykrośći / á ſpolne życie z nią nie vczyni ſmethku żadnego / owſzem rádość y weſele.

17 To v ſiebie rozmyśláiąc / y z wielką pilnośćią vważáiąc iż gdy ſię ſpowinowáćiemy z mądrośćią / ſtawamy ſię nieśmiertelnemi.

18 A w przyiaćielſtwie iey nawdźięczniey ſze kochánie / á nie przebráne bogáctwa w pracách rąk iey / tákże w ſchadzce y w rozmowie iey roſtropność / á w ſpolnych rozmowách zacna ſławá. Chodząc tedy około ſzukałem / ábych ią przyiął ku ſobie.

19 A byłem dźiećiątkiem zacnym rozumem w młodośći ozdobiony / y dobrym przyrodzeniem opátrzony.

20 Y owſzem gdym był dobrym / miałem ćiáło nie ſplugáwione.

21 A thák zrozumiawſzy żem iey ináczey doydź nie mogł / iedno z dáru Bożego / y owſzem tho byłá mądrość / iżem zrozumiał że tho ieſt iego dobrodźieyſtwo / ſzedłem tedy ku Pánu / á modliłem ſię do niego / mowiąc thák ze wſzytkiego ſercá moiego.

Kapitulá 9.

Modlitwá Sálomonowá w kthorey proſi o mądrość.

1. O Boże oycow / y Pánie miłośierdźia / ktoryś wſzythko ſtworzył ſłowem twoiem.

2. A mądrośćią twoią ſpráwiłeś człowieká áby pánował wſzythkiem rzeczam od ćiebie ſtworzonym.

3. *Aby rządźił świát w świątośći y w ſpráwiedliwośći / á czynił ſąd w ſzczerośći ſercá.

4. *Dayże mi mądrość ſiedzącą ná ſtholicy twoiey / á nie wyłączay mię z poczętu ſłużebnikow twoich.

5. † Abowiem ia ieſt ſłużebnik twoy / y ſyn ſłużebnice twoiey / człowiek mdły / y krotkiego żywotá / á mnieyſzy niżlibych mogł zrozumieć ſąd y práwá.

6. Bo choćżeby też kto był doſkonáłym miedzy ſyny ludzkiemi / wſzákoż ieſliby nie miał mądrośći twey / zá nic nie będźie poczytan.

7. *Tyś mnie obrał Krolem ludowi twemu / y ſędźiem ſynom y corkam twoim.

8. Roſkazáłeś mi budowáć kośćioł ná świethey gorze twoiey / á w mieśćie mieſzkánia twego ołtarz ná kſztałt przybytku ktoryś ſobie zgotował od początku.

9. ♀ Z tobąć ſpołu ieſt mądrość ktora zna ſpráwy twoie / y kthora byłá przy thobie gdyś świát ſpráwował / á kthora wie co ieſt przed oczymá twemi wdźięcznego / y co ieſt proſtego w roſkazániach twoich.

10 Też ześli z świętych niebios / á ſpuść ią z ſtolice chwały twoiey / áby ze mną obecnie prácowáłá / iżbych zrozumiał tho co ieſt przyiemno przed tobą.

11 Abowiemći oná zna y rozumie wſzytko / á poprowádźi mię ſkromnie w ſpráwách moich / á w chwale ſwey ſtrzedz mię będźie.

12 Y będąć przyiemne ſpráwy moie / á ſpráwiedliwie lud twoy rządźić będę / będąc też godnym ſtolice oycá moiego.

13 *Abowiem ktoryż wżdy człowiek rozumie rádę Bożą? ábo ktoż rozumem ogárnie czegoby Bog chćiał?

14 Gdyż myśli ludzkie ſą lękliwe / á mniemánia náſze omylne.

15 Bo ćiáło ſkáżeniu poddáne / oćiąża duſzę / a tho źiemſkie mieſzkánie vmyſł pełny ſtáránia tłumi.

16 A záledwie tych rzeczy ktore ſą ná źiemi vmyſłem dochodźimy / á to co przed rękomá mamy / z pracą nábywamy / ále thych rzeczy ktore ſą w niebie / y kthoż wżdy doścignął?

17 Ktoż tedy dośćignie rzeczy niebieſkich? ábo kto dozna rad twoich / iedno komu ty dáſz mądrość / á ſpuśćiſz mu świethego duchá twego z wyſokośći?

18 Abowiem drogi tych kthorzy mieſzkáią ná świećie / ták będą wyproſtowáne / á náuczą ſię tego ludźie co ſię podobáło tobie.

19 A ćić ſą mądrośćią twoią záchowáni.

Kapitu. 10.

Wyſławiánie mądrośći / ábo wybáwiánie onych / kthorzy od początku áż do tego czáſu byli y ſą záchowáni.

Marginalia: a) 3. Krol. 3. v. 9. — † Pſal. 116. v. 16. — *) 1. Kron. 28. v. 5. 2. Kron. 1. v. 9. — ♀ Przy: 8. v. 22. Jan 1. v. 9. — * Ezai. 40. v. 13. Rzym. 11. v. 34. 1. Kor. 2. v. 16.

1\. Ta pierwszego oycá narodu ludzkie° wykſztałtowánego/ y ſámego ſtworzonego od Bogá zachowáłá/ y od iego vpadku wyzwoliłá.

**1 Moi 2.v.20.*
2\. *Y dáłá mu tákową moc áby mogł wſzytko zwyćiężyć.

†1 Moi. 4.v.8.
3\. Od they gdy nieſpráwiedliwy odſthał w gniewie ſwoim zginał † w nienawiśći ktora przypędzon ieſt ku zámordowániu brátá ſwego.

⸗1 Moi 7.v.21.
4\. ⸗Dla ktorego/ żiemie potopem zátopiona/ mądrość powthore zachowáłá/ gdy ſpráwiedliwego przeprowadziłá kęſem drzewá.

‡1 Moi 11.v.4.
5\. ‡Táć też ſpráwiedliwe° miedzy narody złośćiwie ſprzyſiężonemi znalazłá y záchowáłá Bogu niewinnem/ á byłá mu życzliwa iáko ſynowi.

**1 Moi 19.v.17.*
6\. *Thá wybáwiłá ſpráwiedliwego gdy źli zgineli/ kazawſzy mu vćiec z ogniá ktory był ſpuſzczon ná pieć miaſt.

7\. Kthorych y dźiś ieſzcze złośći zoſthało świádectwo/ żiemia kurzaca ſie/ y ſzczepy owoc podawáiace ktore nigdy nie doyzrewáia/ ktemu y ſolny ſłup duſze niewierney ku pámiatce poſtáwiony.

8\. Abowiem ći ktorzy wzgárdzáia mądrośćia nie thylko te ſzkode odnioſa iż o rzeczach dobrych nie wiedza/ ále też y ná potym pámiatke głupſtwá ſwego zoſtáwuia/ iż w tym w czym vpádli zátháić ſie nie mogli.

9\. Alec mądrość chwalce ſwoie wybáwiłá od kłopotu.

†1 Moi 28.v.22.
10\. † Tá ſpráwiedliwego gdy vćiekał przed brátem ſwoim proſtemi drogámi prowádziłá/ y vkazáłá mu kroleſtwo Boże/ y dáłá mu poznánie świetych/ ſzczęśćiłá go w fráſunkách iego/ á prace iego wſzythkim dobrem nágrodziłá.

11\. Gdy był vćiśnion przez łákomſtwo byłá przy nim y zbogáćiłá go.

12\. Záchowáłá od nieprzyiaćioł/ á broniłá go od tych ktorzy nań czyháli/ w ćieſzkim boiu dáłá mu zwyćieſtwo/ áby poznał iż w káżdey rzeczy ieſth mocnieyſza pobożność.

⸗1 Moi 37.v.28. Dzieỹ. 7. v. 10.
13\. ⸗Táć nieopuśćiłá ſpráwiedliwego záprzedánego/ owſzem go wybáwiłá od grzechu/ á ſpołu z nim wſtąpiłá do ſthudniey.

14\. Ani go opuśćiłá w więźieniu/ áż mu przynioſłá ſceptrum Krolewſkie/ á dáłá mu moc nád tymi ktorzy go vćiſkáli/ á okazáłá ty kłamce kthorzy go potwarzáli/ y ziednáłá mu ſławe wieczną.

‡2 Moi 1.v.6.
15\. ‡Táć lud świety á niewinne potomſtwo wybáwiłá od narodu ktory ie trapił.

**2 Moi 3.v.10.*
16\. *Weſzłá w duſze ſługi Bożego/ á záſtáwił ſie ſrogim Krolom przez známioná y cudá.

17\. Nágrodziłá świetym praca ich/ á prowádziłá ie dźiwna droga/ thák iż im we dnie byłá miaſto záſłony/ á w nocy miáſto świátłośći.

†2 Moi 14.v.21.
18\. † Przepráwiłá ie przez morze czerwone/ á przeprowádziłá ie przez wiele wod.

19\. Ale nieprzyiaćioły ich potopiłá/ á ie wywiodłá z głębokich przepáśći.

⸗2 Moi 12.v.5. 2. Moi. 15.v.1.
20\. ⸗A przetho ſpráwiedliwi zebráli łupy niepobożnych/ á twoie imie świete o Pánie wyſłáwiáli/ y ręke twoie nie zwyćiczona wychwalali iednoſtáynemi vſty.

21\. Abowiem mądrość otworzyłá vſtá niemych/ á iezyki niemowiątek ſpráwiłá wymowne.

Kapitułá. II.

1\. Bog miłoſierny. 28. Niemáß w niem nic nie doſtáteczniego.

**2 Moi 16.v.1.*
1\. Szczęśćiłá ſpráwy ich przez ręke Proroká świetego.

2\. Czynili droge po puſzczy kedy nikt niemieſzkał/ á ſtáwiáli námiothy ſwe ná mieyſcách kedy drog nie było.

3\. Záſtawowáli ſie nieprzyiaćiołom ſwoim/ y pomśćili ſie nad ſprzećiwniki.

†2 Moi 20.v.11. Pſalm. 78.v.15. 1. Kor. 10.v.4.
4\. † Prágneli y wzywáli ćiebie/ á z wyſokiey ſkáły daná im ieſt wodá/ y z twárdego kámieniá vśmierzyli prágnienie.

5\. 6. Abowiem to przez co byli karani nieprzyiaćiele ich/ przez toż też ći dobrodzieyſtwá wzieli gdy w niedoſtatku byli.

7\. 8. Bo miáſto żrzodłá rzeki vſtáwicznie płynacey záthrwożyli ſie zágniłą krwią przećiwko wyrokowi kthory był vczyniony ná mordowánie dźiatek/ y dałeś im wodę obfita nád nadźieię.

9\. Okázuiac przez ono prágnienie/ iákoś był pokarał ſprzećiwniki ich.

10\. Abowiem gdy bywáli doświádczáni/ á z miłoſierdźiem karáni bywáli/ poználi iákie złośnicy miewáia męki/ gdy bywáia ſądzeni w gniewie twoim.

11\. Boś tych iáko oćiec karząc doświádczał/ á nádonemi oſądzonemi pomśćiłeś ſie iáko Krol ſrogi.

12\. Gdyż ći kthorzy byli y ktorzy nie byli/ iednáko byli trapieni.

13\. Abowiem dwoiákiem fráſunkiem byli ziećći/ y nárzekáli wſpominaiac rzeczy przeſzłe.

14 Bo gdy ſłyſzeli iż przez ich męki dobrze ſie im ſtáło/ tedy poczuli Páná.

15 Abowiem ktorego ſobie mieli przed tym zá oſądzonego/ odrzuconego/ y zá ſtráco- nego/ śmieiąc ſie z niego/ themuż ſie zás dziwowáli ná oſtátek/ widząc co ſie z nimi dziáło/ gdyż oni dálеko inákſze prágnie- nie mieli niż ſpráwiedliwi.

16 A przethoż zá ſzalone myſli złości ich/ kthoremi zwiedzieni węże bezrozumne y inſze beſtyie niczemne chwalili/ thyś ná nie przepuścił wielkość źwierząt bezro- zumnych/ ábyś ſie ták pomścił nád nimi.

17 Aby zrozumieli/ iż przez co ktho grzeſzy przez toż też bywa karan.

*w 3. Moize. 26.v.22 Jerem 5.v.17.

18 *Abowiem możney ręce twoiey/ ktora ſtworzyłá świát z niekſztáłtowney máte- ryey/ łacno było puścić wielkość niedź- wiedzi y śmiáłych Lwow ná nie.

19 Abo iákie nieznáiome á nowonárodzo- ne beſtye pełne ſrogości/ ktore z ſiebie wy- puſzczáły tchnienie ogniſthe pałace/ ábo wydawáły z ſiebie ſzum dymu kurzącego ſie/ y wypuſzczáły z oczu ſwych ſtráſzliwe iſkry błyſkáiące ſie.

20 Ktore nie tylko záráženiem ſwoiem mo- gły ie zátrácić/ ále też y ſtráſzliwym weyz- reniem ſwoim mogły ie zágubić.

21 Aleć też y oprocz tych ná iedno tchnienie mogli vpáść/ będąc ściśnieni ſądem two- im/ á roſproſzeni duchem mocy twoiey/ lecześ thy wſzytko porządnie pod miárą y pod wagą rozrządził.

22 Abowiem ty kiedy chceſz możeſz záwż- dy okázáć wielką moc twoię/ á mocy rá- mieniá twego y kthoż ſie ſprzećiwić może?

23 Swiát też wſzytek ieſt przed tobą iáko ruſzenie wagi/ á iáko kropiá roſy porán- nieyſzey gdy vpádnie ná ziemię.

†Rzym 2.v.4. Mich. 7.v.18.

24 †Ale thy máſz lithość nád wſzytkiemi/ gdyż wſzythko możeſz/ á rzkomo nie ba- czyſz grzechow ludzkich áby ſie vználi.

25 Abowiem wſzytko co ieſt miłuieſz/ á ni- czym ſie nie brzydziſz coś iedno ſam ſprá- wił/ bobyś ich był nie ſtworzył gdy byś ie miał mieć w nienawiści.

26 Y iákożby to mogło trwáć czegobyś thy niechćiał? ábo coby miáło być záchowáne czego byś ty nie roſkazał?

27 Ale ty folguieſz wſzytkiemu/ gdyż two- ie ſą duſze ktore ty miłuieſz Pánie.

KApitułá 12.

1. Jáko ieſt Pan we wſzytkim dobrothliwy. 12. Niemámy ſie z Bogiem ſwárzyć. 20. Bog dawá mieyſce pokutowánia.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱



1. ABowiem we wſzytkich nie náruſzony ieſth duch twoy.

2. A przetoż vpádłe po le- guczku karzeſz/ á nápo- minaſz ie przywodząc im ná pámięć to w czym grzeſzą/ áby odſtą- piwſzy złości ſwey/ vfánie pokłádáli w to- bie Pánie.

*w 5. Moize. 9.v.5.

3. *Miałeś w nienawiści ony ktorzy z ſtá- rodawná mieſzkáli w ziemi twey świętey.

4. Dla thego iż ſie paráli czárnokſięſtwem obrzydłem/ y ofiarámi złośćiwemi.

5. Nie miłoſiernie mordowáli dziatki ſwe/ á pożyráli wnętrzności ćiał ludzkich ná ſwoich bieſiádách/ ná ktorych krew obrzy- dle wylewána byłá przez ręce ich ſzalonych kápłanow.

6. A ſámi byli morderzmi duſz tych ktore żadnego rátunku nie miały/ przethożeś ie chćiał wytrácić przez ręce oycow náſzych.

7. Aby ziemiá ktora ieſt v ciebie ze wſzech nakoſztownieyſza byłá oſądzona nowem á godnem ludem/ á ſłużebniki Bożemi.

8. Aleś też y tym przepuścił iáko ludźiam/ á poſłáłeś przed woyſkiem twym ſierſze- nie miáſto gońcá/ ktore ie po lekku wytrá- ćili.

9. Nie przeto żebyś nie mogł złośnikow po- dáć w moc ſpráwiedliwym przez bitwę/ ábo przez ſrogie beſtye/ ábo theż ſrogiem słowem záraz wytrácić.

†w 2. Moize. 23.v.23. 5Moi. 7.v.22.

10 †Ale gdyś ie z lekká karał/ tedyś im da- wał mieyſce polepſzenia/ wiedząc iż oni ſą złośćiwym narodem/ y máiąc wrodzoną złość/ nigdy tho być nie mogło/ áby ſie ich myſl odmienić mogłá.

11 Gdyż było z początku przeklętem náſie- niem/ á ták nie boiąc ſie nikogo/ dawałeś im grzechom odpuſzczenie ktorych ſie do- puścili.

bRzym 9.v.20.

12 bAbowiem ktoż tobie rzecze/ Cożeś vczy- nił? ábo kto ſie záſtáwi ſądowi twoiemu? Y ktoż o zginęłe narody ktoreś ty ſtworzył winowáć cię będzie? ábo ktho ſie záſtáwi tobie gdy ſie będzieſz mścił nád ludźmi nie ſpráwiedliwemi?

g1 Piot 5.v.7.

13 Gdyż nie ieſt nád cię iny Bog/ gkthory ſam máſz prácą o wſzytkich/ w czym ſie o- kázuieſz iż nie ſądziſz nieſpráwiedliwie.

14 A nie ieſt żaden Krol/ ni okrutnik/ kto- ryby przećiw tobie śmiał poyźrzeć zá temi ktore ty karzeſz.

15 Ale gdyś ieſt ſpráwiedliwym wſzythko ſpráwiedliwie ſpráwuieſz/ á mniemaſz że ſie to nie godzi mocy twey ſądzić tego kto- ry żadnego nie záſłużył karánia.

16 Abowiem moc twoiá iesth początkiem spráwiedliwości/ á to cie przywodzi k temu iż wszytkim przepuszczasz / gdyż nád wszytkimi pánniesz.

17 Bo kthorzy wiáry nie dodawáia żebyś nie był mocy doskonáley/ thedy okázniesz iákoś iest możnym / á śmiałość mędrkow karzesz.

18 Ale ty iednák Pánie mocy/ sądźiszspráwiedliwie/ á z wielka folga nas rządźisz/ á bowiem gdy iedno chcesz/ możesz/ á wnet iest wszytko v ciebie.

19 A ták przez ty sprawy náuczyłeś lud twoy iż spráwiedliwemu potrzebá być ludzkim/ á przywiodłeś syny twe w dobra nádźieie/ iż w grzechach dawasz myeysce pokuty.

20 Bo ieśliż nieprzyiaćioły sług twych ktorzy zásłużyli śmierć / z tákowa pilnośćia y oświádczániem karałeś / dawáiac im czás y mieysce żeby od złośći swey odsthapili/

21 Ziákaż thedy folga będźiesz sądźił syny twoie/ ktorych oycom przysiegi y przymierza podałeś dobrych obietnic?

22 A przetoż gdy nas karzesz / tedy niezliczonemi obyczáymi ćieżey chłusthasz nieprzyiaćioły násze / iż z pilnośćia dobroć twoie rozważamy/ á rozważywszy ia/ tedy miłosierdzia twoiego oczekawamy.

23 A dla tegoż też y niespráwiedliwe ludźi kthorzy żyli szalenie / vdręczyłeś przez ich odludnośći.

24 Abowiem obłądźiwszy się dáley zá drogámi nie pewnemi/ á będąc zwiedźieni iáko głupie dźieći/ niekthore zwierzetá v bezecnych nieprzyiaćioł zá bogi mieli.

25 A przethoż puśćiwszy ná nie sąd twoy karałeś ie iáko dźieći rozumu nie máiące.

26 Ale oni nie polepszywszy się tymi pośmiewiski sromotnymi poczuia godny sąd Boży.

27 Abowiem gdy się gniewáli że ćierpieli á byli karáni dla tych ktore sobie mieli zá Bogi / thedy obaczyli onego kthorego się przed thym przeli y poczuli go prawdźiwym Bogiem á przetoż też ná nie przyszło ostateczne potępienie.

Kápituła 13.

1. Okázuie ty ludźie być niczemne / ktorzy Bogá z iego spraw poznáć nie mogą. 5. Stworzyćiel przez stworzenie ma być poznan. 10. Nieszczęśliwi bałwochwalcy. 17. Sprosność bałwánow y thych ktorzy ie chwala.

1. ABowiem nikczemni są ludźie wszyscy z przyrodzenia/ ktorzy nie znáia Bogá * á kthorzy z tych rzeczy dobrych kthore widzą tego ktory iest zrozumieć nie mogą/ y áni z spraw thych ktore widzą sprawce sámego poznawáia.

* Rzym 1. v. 19.

2. † Ale ábo ogień/ ábo wiátr/ ábo prędkie powietrze/ ábo okrąg gwiazd / ábo wodę gwałthowna / ábo świátła niebieskie zá bogi y zá sprawce świátha być mniemáia.

† W. 4. Moize. 4. v. 19. y 17. 3.

3. Z ktorych piękności kocháiąc się ieśli ie Bogi być mniemáli/ tedy mieli rozumieć/ iáko iest zacnieyszy Pan tych rzeczy / gdyż ie stworzył sprawcá piękności.

4. Ieśliż się theż mocy ich ábo czerstwośći dziwowáli/ tedyć theż z nich obaczyć mieli iáko iest mocnieyszy ten ktory ie spráwił.

5. Gdyż z pięknośćia y z zacnośćia rzeczy stworzonych będąc zrownány / sprawcá ich obaczon być może.

6. A wszákoż iednák ći máłe w tym zasłużyli nágánienie/ kthorzy stáraiąc się á szukáiąc áby ználeść mogli Bogá / snadź się obłądźili.

7. ⸗ Abowiem się obieráia w sprawach iego chcąc ich dośćignąć/ á dodawáiąc wiáry oczom vwodza się/ bo to są rzeczy zacne ktore im przed oczy przychodzą.

⸗ Rzym 1. v. 21.

8. Aleć iednák y tym sposobem nie są godni odpuszczenia.

9. Abowiem ieśli táki dowćip mieli zrozumienia/ iż świát z domysłu ogárnąć mogli / y iákoż rádszey Páná tych rzeczy nie ználezli?

10 Aleć ći są nieszczęśliwi / vmárła iest nádźieia ich ktorzy bogi nazwáli sprawy rąk ludzkich/ złotho y srebro/ przez rzemieśniká misternie vrobione/ y kształty zwierząt/ ábo kámień niepożyteczny roboty stárádawney.

11 ♀ Abo ieśli ktory rzemieśnik wyćiąwszy drzewo ku robocie/ á wszytkę skorę z niego misternie oberznął/ y vrobił z niego naczyni pożyteczne ku vżywániu.

♀ Ezá. 44. v. 12. Ierem 10. v. 3.

12 A ony struzyny spaliwszy zgotował sobie potrawy/ y naiadł się.

13 A zásię vcinek ktory się ni nacz nie godźił/ y pień záwiły/ á dla gáłęźi sękowáty/ wziąwszy z pilnośćia/ á nie máiąc co czynić/ wyrył/ y wedle swego dowćipu misternie wykształtował ná podobieństwo wyobrázenia człowieczego.

14 Abo też podobieństwo zwierzęćiá iákiegoniczemnego wyráził/ potym go postrzynawszy minia y fárbą/ vczynił bárwę iego czerwoną/ záthárszy w nim ony wszythki chropáwośći.

15 Potym mu spráwiwszy kośćiołek potemu/ przyprawił go do śćiány przytwierdźiwszy żelázem.

16 A opátrzywszy iákoby ono nie vpádło/ gdyż

gdyż wie że sobie pomoc nic nie może / á będąc bałwanem pomocy potrzebuie.

17 Ná osthátek zá máiętność / o wesele / zá dziatkami czyniąc modlitwy / nie wstydá się mowić ku temu co iest bez dusze.

18 A thák niemocnego prosi o zdrowie / martwemu modli się o żywoth / á ni nacz mu nie pożytecznemu o wspomożenie.

19 Kiedy ma iść w drogę wzywa tego ktory áni postąpić może / ku zysku / ku spráwam / y ku poszczęściu rąk od thego ktory sobą ruszyć nie może żąda rękam swym misterstwá.

Kápitułá 14.

1. Nicsemność bałwochwálcow. 3. Opátrzność Boża. 28. Bałwochwálstwo iest przyczyną wszego złego.

1. NOtym drugi gotuiąc sobie okręth / aby się woził po srogich nawálnościach / porucza się drzewu sprochniálszemu niż toná ktorym pływa.

2. Abowiem tho wymyśliłá chćiwość zysku / á rzemieśnik gi mądrze zbudował.

3. *Ale to oycze opátrzność twoiá rządzi / gdyżeś thęż ty przez morza drogę / á przez srogie náwałności otworzył bespieczną śćieszkę.

* W 2. Moize. 14. v. 21.

4. Okázuiąc iż ná káżdym mieyscu możesz zdrowo záchowáć / choćiażby się też ktho tám puśćił oprocz wszelákie° misterstwá.

5. A wszákoż nie chcesz aby spráwy mądrośći twoiey miáły być prozne / á przetoż ludzie bárzo máłemu kęsowi drzewá zdrowia swego zwierzáią / á pływáiąc po náwálnym morzu w okręćie bywáią záchowáni.

6. †Abowiem od początku gdy poginęli pyszni obrzymowie / nadźieia świátá nálazszy vćieczkę do okrętu / y będąc prowádzona ręką twoią / zostáwiáłá naśienie ku rodzeniu.

† ij Moi. 6. v. 4. y 7. v. 10.

7. Gdyż błogosłáwione iest drzewo przez ktore się stawa spráwiedliwość.

8. *Ale to co w ręku vrobia / iest przeklęte thák sámo iáko y rzemieśnik iego / on iż ie vrobił / á ono gdyż się ma wniwecz obroćić iż iezowa Bogiem.

* Psal. 115. v. 8. Bar. 6. v. 3.

9. ♀ Abowiem zárowno są w nienáwiśći v Bogá / ták złośnik iáko y złośćiego.

♀ Psal. 5. v. 7.

10 Bo y robotá społu z rzemieśnikiem odniesie pomstę.

11 Y dla tegoż ná bałwány pogáńskie przyidźie karánie / ábowiem w stworzeniu Bożym są wykształtowáne ku obrzydłośći / y ku obrázeniu dusz ludzkich / y ku vsidleniu nog ludzi głupich.

12 Abowiem wymyślenie bałwánow iesth początkiem zcudzołożenia / á wynálazek ich skáżenie żywotá.

13 Gdyż áni od począthku były áni będą trwáć ná wieki.

14 Bo iż są ná świát wprowádzone dla prożney chwały ludzkiey / á przetoż też zámierzon iest prędki koniec ich.

15 Abowiem niektory oćiec ciężko żáłuiąc syná prędko z świátá zeszłego / spráwiwszy obraz iuż przed tym vmárłego człowieká / theraz go iáko Bogá począł chwálić z poddánemi swemi / á obchody y ceremonie mu postánowił.

16 Záthym pomáluczku wszedszy złośćiwy zwyczay / miásto zakonu iest chowan / á zá roskazániem okrutnikow / sthało się iż ryte obrazy z nabożeństwem chwálić poczęto.

17 A kthorych oblicznie ludźie chwálić nie mogli / iáko ći co daleko mieszkáli / dálekie oblicze ich gdy wyrázili / zacny obraz ku vććiwośći Krolewskiey spráwili / áby w iego niebytnośći iákoby oblicznie iemu się przysługowáli.

18 A ktemu ku większem zábobonom chlubá sámego rzemieśniká przywiodłá ludźi głupie do tego.

19 Abowiem ten snadź chcąc się przypodobáć Kśiążęćiu iáko mogł napiękniey / wyráził obraz iego misterny.

20 A pospolstwo przywiedźione pięknośćią roboty / thego ktorego przed tym iáko człowieká w vććiwośći mieli / wnet go iáko Bogá być mniemáli.

21 A toć było szkodliwe żywotowi ludzkiemu / iż ludźie będąc niewolą śćiśnieni / á okrućieństwem przypędzeni / imię to ktore żadney rzeczy przywłaszczono być niema / dáli ie kámieniom y drzewam.

22 Y nie dosyć ná thym mieli / iż pobłądźili około znáiomośći Bożey / ále thęż żywąc w wielkim boiu nievmieiętnośći / tákowe złe rzeczy pokoiem náżywáią.

23 Abowiem gdy ofiáry czynią morduiąc dźiatki / ábo spráwuiąc obchody táiemne / ábo iákie rozpusty szalone broiąc / násláduiąc nieiákich zwyczáiow.

24 Już áni poććiwego żyćia / áni czysthego małżeństwá stanu záchowywáią / ále ábo ieden drugiego zdrádliwie zábiiá / ábo frásuie cudzołostwem.

25 Nádto wszędy pospolićie pełno krwie / mordow / złodźieystwá / zdrády / skáżenia / niewiáry / záburzenia / y krzywoprzysięstwá.

26 Trwoga między dobrymi / zápamiętánie dobrodzieystw / splugáwienie dusz / odmieniánie pothomstwá / nieporządek w málżeństwie / cudzołostwo y niewstydánie

27 Abowiem bezecne bałwochwálſthwo ieſt począttkiem/ y przyczyna/ y dokończe- niem wſzego złego.

28 Gdyż ći bedac dobrey myſli ſzaleia/ ábo kłamſtwá prorokuia/ ábo nieſpráwiedli- wie żywa/ ábo ſkwápliwie krzywo przyſie gáia.

29 Abowiem vfaiac w bałwánich duſze nie máiacych/ choć źle przyſiegaia nie ná- dziewáia ſie áby ie iákie nieſzczeſćie poth- kac miało.

30 A przetoż z obudwu przyczyn ſpráwie- dliwa pomſtę odnioſa/ iż podawſzy ſie bał wánom źle o Bogu rozumieli/ y zgárdzi- wſzy świethobliwość nieſpráwiedliwie przez zdrádę przyſiegáli.

31 Abowiem nie tych moc przez ktore przy- ſiegaia/ ale ſprawiedliwa pomſta złosni- kow záwżdy karze przeſtępſtwá ludzi nie- pobożnych.

Kapitu. 15.

I. Nawyżſa ſpráwiedliwość ieſt vznánie Bogá.
II. Bałwochwálſtwo pochodzi z niewiádomośćio Bogu.

1. Aleś ty o Boże nąſz ieſt dobro- tliwy/ prawdziwy/ y ćierpliwy/ á ktory wſzytko rządziſz w mi- łosierdziu.

2. Abowiem chociażbyſmy thez zgrzeſzyli przedſiechmy ſa thwoi/ poznawáiac moc twoie/ ale niezgrzeſzymy/ wiedzac iżech- my ſa z poczetu twoiego.

3. Gdyż nadoſkonálſza ieſth ſpráwiedli- wość poznáć ćiebie/ á twoie moc zrozu- mieć ieſt korzeń nieśmiertelnośći.

4. Bo złośćiwy wynalazek ludzki nie zá- wiodł nas w bład/ áni praca niepożytecz- na málárzow/ áni obraz rozmaitemi fár bámi wyſtrychniony.

5. Ktore widzac ludźie ſzaleni/ vwodza ſie w te chćiwość/ iż ſie zá kſztałtem obrá- zu vmárłe° y bez duſze bedace° vdawáia.

6. Ale miłośnicy thych rzeczy złych godni ſa áby táka nádzieie mieli/ y ći kthorzy ie czynia/ y ći kthorzy ich prágna/ y ktorzy ie w vććiwośći máia.

*Rzym. 9.21.

7. *Abowiem gárnczarz z praca gniothac miekka ziemie/ każde naczynie robi ku po- żytkowi náſzemu/ ále z teyże gliny vczyni ku czyſthym ſpráwam naczynia godne/ tákże też ine ná co inego/ ále oboygá one° v- żywánie ieſt w rozſadku gárnczárzowym.

8. Nád to tenże praca ſwa źle obrácáiac/ ztegoż błotá lepi prożnego bogá/ ktory má ło przed tym bedac z ziemie národzony/ ná tychmiaſt ſie záś do niey wráca/ z kthorey wzięt ieſt/ gdy od niego beda ſie vpomináć duſze iáko długu.

9. Alec on nie dba iákie przed ſoba ma pra- ce/ ábo iáko krothki ieſt żywot iego/ ále ſie ſwarzy z złotniki y z probierzmi/ á náſládu- iac kotlarzow chlubi ſie iż lepi rzeczy obłu- dne.

10 Serce iego ieſt prochem/ á nádzieiá iego ieſt podleyſza niż ziemiá/ á żywot iego ieſt niczemnieyſzy niż błoto.

11 Abowiem o onym nie wie ktory go vlepił/ y ktory weń czerſtwa duſze y duchá żywo- tá nátchnał.

12 Alec ći poczytáli ſobie błazeńſtwem ży- woth náſz/ á wiek człowieczy zá iármark pożyteczny/ że wiec mowia/ iż z kad iedno możem/ chociaż z złego/ zyſk ſobie czynić mamy.

13 A wżdy on nalepiey zna iż nád wſzytki ine grzeſzy/ że z materyey ziemię watłe na- czynie y obrázy czyni.

14 Alec wſzyſcy nieprzyiaćiele ludu twego/ ktorzy go gwałtem ſwym vćiſkaia/ ſa ná- ſzaleńſzemi/ y nedznieyſzemi nád rozumy ſzalonych.

† pſal. 115. v. 5. y 135. v. 16.

15 Przeto iż wſzythki bałwány pogáńſkie mnimáia być Bogi † ktorzy áni oczu má- iá ku widzeniu/ áni nozdrzy ku bránieu w- ſu wiátru/ áni vſzu ku ſłuchániu/ áni pal- cow v rak ku dotykániu/ áni nog godnych ku chodzeniu.

16 Gdyż ie człowiek vczynił/ á ktory z inad ma vżyczonego duchá vlepił ie/ ábowiem ći nie maſz żadnego człowieká kthoryby Bogá ſobie podobnego mogł wykſztałto- wáć.

17 Ale śmiertelny złośćiwemi rękomá vle- pił vmárłego/ gdyż ieſt zacnieyſzym nád one rzeczy ktore chwali/ dla thego iż ſam doſtał żywotá/ á oni nigdy.

18 Nád to ieſzcze chwala y źwierzetá/ kto- re nawiecey máia w nienawiśći/ á ktore ku inym przyrownawſzy gorſze ſa przeto iż rozumu niemáia.

19 Ktore áni ſamym źwierzetam nie widza ſie być ták cudnemi iżby ich prágnać miały/ y owſzem niemaia chwały Bożey áni bło- goſłáwieńſtwá iego.

Kapitulá 16.

I. Okázuie iż bałwochwálcy ſłuſznie ná ſobie pom- ſty odnaſzáia.

1. Dla thegoż ſłuſznie ſa themiż rzeczámi pokaráni/ á vdreczeni przez wielkość źwierząt.

*4 Moi. 11. v. 31.

2. *Zá ktore vdreczenie okazałeś łáſkę nád lu- dem

dem twoim/gdyś ich chćiwey pożadliwośći nowego smáku pokarm przepiorki nágotował/ ábyś dosyc vczynił pożadliwośći ich.

3. Iż gdy byli vćiśnieni głodem/obrzydźili thez sobie przyrodzona chuć swoie y potrzebna / dla rzeczy im od ćiebie dánych y okazanych. A ći ktorzy ná máły czás niedostátek ćierpieli áby wźieli pokarm nowego smaku.

4. Abowiem potrzebá było tym ktorzy vżywali okrućienstwá vpáść w niedostatek/ ktorego vyść nie mogli/ á tym to tylko okázáć/iáko sprzećiwnicy ich byli dreczeni.

*4 Moi. 1.v.6. 1 Kor. 10.v.9.

5. *Bo gdy sie oborzyła ná nie sroga popedliwość bestyi/ á gineli od kasania wężow szkodliwych.

A To i. Weżá miedźiá nego.

6. Ale do końcá nie trwał gniew twoy / iedno dla napominania ná máły czás byli zátrwożeni/máiac znák [A] zbáwienia/ aby pámietáli roskazánie zakonu twego.

7. Abowiem ten ktory nań patrzał/ nie był vzdrowion że nań páthrzał/ ale dla ćiebie zbáwićielá wszytkich.

8. A w tymes okazał wszytkim nászym nieprzyiaćielom/ iżeś ty iest tym ktory wybáwiasz ze wszytkiego nieszcześćia.

† 2 Moi. 10.v.4. Ziaw. 9.v.7.

9. † Bo ony ktores zábiiał kasániem szárańczey y much/ták iż żadne lekárstwo nie mogło być ználezione zdrowia ich / gdyż godni byli tákiey pomsty.

10 Ale synow twych nie przemogły áni zeby smokow iádowitych / gdy przyszło twe miłosierdźie dla vzdrowienia im.

11 Abowiemći byli popycháni ku pámiatce słow twoich / y byli natychmiast zachowywáni/by snadź nie przyszedszy w dalsze zápamietánie / nie mogli być wyrwáni twoim dobrodźieystwem.

12 Gdyż áni źiołá áni plasthry vzdrowić ich mogły/ ale słowo twoie o Panie ktore wszytko vzdrawia.

*5 Moi. 32.v.39. 1 Sam. 2.v.6. Job 13. v.2.

13 *Bo thy masz w mocy swey żywoth y śmierć / á do bran niskości przywodźisz y wywodźisz.

14 Aczći człowiek złośćia swa przyprawi kogo o śmierć / z kad wyszedszy duch nie wroći sie/ wszakoż dusze wźietey żadnym sposobem nie odeymie.

15 Aleć nie iest rzecz podobna áby miał reki twey vydź.

*2 Moi. 9.v.23.

16 *Abowiem złośnicy niechcac znáć ćiebie / moca rámienia twego byli chłusthánı / niezwykłemi dżdżámi/ grády / niepowśćiagnionemi/...

17 A co ieszcze dźiwniey/ iż ogień miał ták wielka moc nád wodámi ktore wszythko gasza/ gdyż świát iest ten/ kthory sie mśći zá sprawiedliwe.

18 Abowiem niekiedy vćiszał sie płomień áby niepalił zwierzat/ ktore były ná złośniki puszczone/ owszem aby oni iáwnie widźieli/ iż sa sadem Bożym doćiśnieni.

19 Niekiedy też ogień rozpalał sie gwałtownie miedzy wodámi / áby vrodzáie źiemie złośćiwey wniwecz obroćił.

*2 Moi. 16.v.14. 4 Moi. 11.v.7. Psalm. 78.v.4. Jan 6. v.31.

20 *Zá kthore rzeczy ochłodźiłeś lud twoy pokarmem Anielskim/ zesławszy im z niebá bez pracey chleb gotowy / máiac w sobie wszytki roskoszy y wszelaki smak.

21 A thy dáry twoie okázowáły wdźieczność twoie przećiwko synom/ kthore służac chćiwośći tego ktory ich vżywał/ stawały sie na wola każdego.

† 2 Moi. 9.v.23.

22 † Nád to śnieg y lod ták moc ogniowa zádźierżywáły/ że sie nie rozthapiały / áby zrozumieli że ogień goraiacy błyskáiac sie przez grády y dżdże popsował vżytki nieprzyiaćielskie.

23 Thenże zásie áby sie mieli sprawiedliwi czym żywić zapominał mocy swoiey.

24 Abowiem stworzenie tobie stworzyćielowi vsługuiac bierze moc ku pomśćie ná niesprawiedliwe/ á zásie sie vćisza ku okázowániu dobrodźieystw nád tymi/ ktorzy tobie vfaia.

25 A dla tegoż sie też do wszytkiego odmieniaiac służy twey hoynośći/ ktora wszytko obżywia kwoli tym / ktorzy tego potrzebuia.

26 Aby zrozumieli synowie twoi ktores ty vmiłował Pánie / iż dochody owocow niezachowywaia człowieká / ale słowo twe kthore zachowywa ty kthorzy vfáia tobie.

27 Abowiem co od ogniá nie mogło być spráwiono/ to od málucz kiego promieniá słonecznego zágrzáwszy sie roztopiło.

28 Iżby z thad było znaczno / że niż słońce wznidźie potrzebá áby tobie dźieki czynione były / á przed wześćiem świátłośći ábyć sie modlono.

29 Abowiem nadźieia człowieká niewdźiecznego roztopi sie iáko mroz źimie/ á rozpłynie sie iáko woda niczemna.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitu. 17.

1. O srogich sadźiech Bożych/ kthery dźiwnemi pomstámi trapił ludźi nie pobożne.

Abowiem



1. ABowiem dziwne sąsady twoie/ y trudne ku wypowiedzeniu/ á dla tegoż dusze nie vmieietne pobłądziły.

2. Bo złośnicy gdy mniemali żeby panowáć mieli nád narodem świętym/ thedy są rzeczi wzwiąſtkie ćiemności y w pętá długiey nocy/ y zámknieni pod dachy/ od wieczney opáthrzności wygnáni będąc polegli.

3. Abowiem mniemáiąc żeby ſie w táiemnych grzechách vthaić mieli/ iákoby pod ćiemną zasłoną zapámietánia rozproszeni byli/ ćieszko przestrászeni y pokusámi zatrwożeni.

4. Alec áni w pochronkách w kthorych ſie kryli nie byli beſpiecznemi/ owſzem y od ſzumu strászliwego byli ogárnieni/ á oblu dy strászliwe srogiego weyzrenia okázowáły ſie im.

5. Ani żadna moc ogniá świátłości im okázáć mogła/ áni iasne promienie gwiazd mogły oświećić oney ták strászney nocy.

6. Ale tylko ſie im iákieś sámy z ſiebie ogromne ognie okázowáły/ z ktorego widzenia nie znáiomego vstrászeni/ tho co widzieli ieszcze coś gorszego być mniemáli.

7. Były też iákieś zmámienia nauki czárnokſiężkiey z wielkiem záwſtydzeniem ich hárdey mądrośći.

8. Abowiem ći ktorzy obiecowáli strachy y trwogi odegnáć od dusze schorzáłey/ tedy sámi śmieszném lekániem boleli.

9. Iż choćiaż ich też nic strasznego nie trwożyło/ á wszákoż prześćiem bestyi y ſzykániem wężow przesthrászeni ginęli z drżeniem/ przac ſie iż nie widzieli powietrza/ ktorego żadnym obyczáiem nikt vydź nie może.

10. Abowiem strászliwá rzecz iest złość osądzoná przez włásnego świádka/ á ktora iest śćiśnioná od sumnienia/ záwżdy sobie źle tuszy.

11. Gdyż boiaźń nic inego nie iest/ iedno odstąpienie pomocy od rozumu pochodzących.

12. A gdy ieszcze mnieysza iesth nádźieiá we wnątrz/ wiecey ſie domniemawa dla nie wiádomośći przyczyny ktora go trápi.

13. A przetoż oni przez onę noc nieznośną/ y ktora pochodźi z głębokośći piekła nieznośnego/ tymże snem są vśpieni.

14. Częśćia bywáli trwożeni widzeniem po kuś/ częśćia omdlewáli iákoby ich dusze odstąpiły/ ábowiem prędki á nieſpodźiewány strách ná nie przypadł.

15. A ták tym obyczáiem kto kolwiek iedno tam vpadł/ iákoby był żadźierżan w więźieniu/ nie będąc żelázem okowány.

16. Abowiem choćiaż kthory oracz/ choćiaż pásterz/ choćiaż robothnik ná puszczy robiący był záchwycony/ ćierpiał niewolą ktorey vydź nie mogł.

17. Gdyż wszyscy iednymże łáncuchem ćiemności byli zwiazáni/ choćiaż wiátr szumiący/ choćiaż miedzy gęsthem gáleziem wdźięczny głos ptháſzy/ ábo ſzum wod gwáłtownie bieżących.

18. Choćiaż ogromny trzáſk wáłących ſie skał choćiaż bieg źwierząt thák prędki iż nie było ich doyzrzeć/ choćiaż głos srogich źwierząt ryczących/ choćiaż też głos odbiiáiący ſie od iáſkiń gornych/ to wſzytko ie strá chem przerażáło.

19. Abowiem wszytek świát oświecon był iásną świátłośćią/ będąc pełen nie przekázonych robot.

20. Alec onym sámym násthawáłá ćieszka noc/ y niáki obraz onych ćiemnośći do ktorych ſie mieli dostáć/ Nád to oni sámi byli sobie ćięższemi/ niźli ćiemnośći.





Kapitułá 18.

1. O świátłośći Izráelitow/ ktora szłá przed nimi. 5. Vtrapienie złośćiwych Egipthcyánow. 20. Zginienie ludu Izráelſkiego/ zá kthorym ſie modlił Aaron.



1. *Ale przy świętych twoich byłá wielka świátłość/ kthorych głos oni słysząc/ ále osoby ich nie widząc/ iż też oni thego nie ćierpieli/ szczęśliwemi ie opowiedáli.

* 2. Mojż. 10. v. 23.

2. A iż theż dotknieni krzywdą nie zászkodzáli/ zá to im dźiekowano/ y proszono o odpuszczenie nieprzyiaćielstwá.

3. †Dla tych rzeczy dałeś im zá przewodnikа słup ognisty w niewiádomey śćieszce/ y nieszkodliwe słońce w oney zacney drodze.

† 2. Mojż. 13. v. 21. Psal. 78. v. 14.

4. Abowiem oni godni byli ktorym odięto świátłość/ y być pod strażą ćiemnośći/ á kthorzy syny twe w zámknieniu chowáli/ przez kthore wieczna świátłość zakonu miáłá być podána świátu.

2 Moi. 1. v. 16.

5. *Kiemu ieſzcze gdy one ráde záczęli/ áby niemowiątka świętych twoich mordowáli/ á ieden z tych ktorzy byli wyrzuceni záchowan ieſt ku ich karániu/ tedyś ty ie pozbáwił obfitośći dziatek/ á w gwáltowney wodzie ſpołu ie potráćił.

2 Moi. 14. v. 24.

6. *A táć noc przodkom náſzym byłá przed tym oznáymioná/ áby wiedząc o tych przyſięgách pewnie ktorym vwierzyli/ byli dobrey y beſpieczney myſli.

7. A thák lud twoy doſtał y wybáwienia ſpráwiedliwych y zginienia nieprzyiaćioł.

8. Abowiem iákoś ſie pomśćił nád nieprzyiaćiołmi náſzymi/ tákżeś nas przyzwawſzy chwałą obiaśnił.

9. Przetoż potáiemnie ofiáry ſpráwowáli ſynowie ludzi świethych/ y zgodnie zakon Boſki poſtánowili/ czyniąc zárowne vczeſtniki tych dobr y tych niebeſpieczeńſtw ludzi święte/ gdzie oycowie pierwſzy śpiewáli chwały.

10 A záſie brzmiał niezgodliwy krzyk nieprziaćioł/ y smętne nárzekánie nád dziatkámi rozchodziło ſie ktorych opłákiwano.

2 Moi. 12. v. 27.

11 *Y iednákaż pomſtá przychodziłá ná ſługę iáko y ná paná/ á zárowno ćierpieli/ ták człowiek poſpolity iáko y Krol.

12 A tákże wſzyſcy ſpołu iednákąż śmierćią mieli niezliczoną liczbę vmárłych/ ábowiem oni ktorzy zoſtawáli żywi/ nie mogli wyſtarczyć pogrzebáiącie/ bo w iednym oká mgnieniu zacne ich potomſtwo poginęło.

13 A ták ktorzy nic nie wierzyli dla czárow/ w onym vpadku pierworodnych/ wyználi iż on lud był ſynem Bożym.

14 Abowiem gdy wſzytko było w ſpokoynym milczeniu/ á noc iuż dokończyłá połowice biegu ſwego.

15 Thedy ſłowo twoie wſzechmocne iáko ſrogi waleczny przyſkoczyło z ſtolice krolewſkiey z niebá w pośrodek zginęley ziemie.

16 Nioſąc iáko oſtry miecz roſkazánie twoie iáwne/ á ſtoiąc częśćią niebá doſięgało/ częśćią ná ziemi chodziło/ wſzytko śmierćią nápełniáiąc.

17 Tedy nátychmiaſt gdy ſrogie widzenia ſnow bárzo imi trwożyły/ zátym że y ſtráchy nieſpodziewáne náſtały.

18 A ieden od drugiego odrzucony/ oznáymował będąc nápoły mártwym dla czego vmierał.

19. Abowiem to przed tym im oznáymiły ſny ich ktore imi trwożyły/ áby nie poginęli nie wiedząc przecż te nieſzczęśćia ćierpieli.

20 Nád to też y ſpráwiedliwe podkáło doświadczenie śmierći/ y ſthałá ſie w oney wielkośći porażká ná puſzczy/ ále then gniew nie długo trwał.

4 Mo. 16. v. 16.

21 *Abowiem nátychmiaſt człowiek niewinny walczył zá nie/ wziąwſzy ná ſie zbroię poſługi ſwoiey/ modlithwę y kádzenie ku vbłagániu/ á záſtáwił ſie onemu rozgniewániu/ á oznáymuiąc ſie ſługą twoim vczynił koniec nieſzcześćiu.

22 A zwyćiężył one zámieſzkę nie mocą ćiáłá/ áni mocą zbroie/ ále ſłowy zwyćiężył onego ktory karał przywodząc przyſięgi y przymierza vczynione oycom.

23 Bo gdy iuż kupámi pádáli vmárli iedni ná drugie/ ten ſie w pośrodku záſthawił/ y záwśćiągnął gniew á zámknął mu drogę do żywych.

24 Abowiem ná długiey ſzáćie było wſzytko ochędoſthwo y zacnośći oycow ná kámieniu wyryte/ á cztermi rzędy rozdzielone/ á w koronie ktora byłá ná głowie iego był maieſtat twoy.

25 Tymći vſtąpił ten ktory borzył/ á thych ſie rzeczy vlękł/ abowiem doſyć ná tym było iż doświadczyli gniewu.

Kapitułá. 19.

1. O zginieniu Egipthcyánow y o wybáwieniu Zydow.

1. Ale złośniki gniew oprocż miłośierdzia áż do końcá prześládował/ ábowiem on przeyźrał co ná pothym miały być záczynki ich.

2. Iż onych ktorym odeydź dopuśćili/ y z pilnośćią ie przed ſobą puśćili/ potym mieli żáłowáć y zá nimi gonić.

3. Abowiem gdy ieſzcze zá świeżey żáłoby nárzekáli przy grobiech vmárłych/ iná ráde pełna ſzáleńſtwá zaczęli/ iż ty kthore z prozbą od ſiebie wypchnęli/ zá temiż záſie iáko zá zbiegi gonili.

4. Bo ſłuszna potrzebá ku temu ie końcowi ćiągnęłá/ y przywiodłá ie w zápámiętánie onych rzeczy ktore ſie z nimi działy/ áby ná ſobie odnieśli pomſty oſthátecznego karánia.

5. A choćiaż lud thwoy kuśił ſie dziwnym ſpoſobem o drogę/ ále theż oni nowy obyczay śmierći wynáydowáli.

6. Bo wſzythki rzeczy ſtworzone káżda w ſwym rodzáiu ſłużyłá włáſnym vrzędom od ćiebie roſkazánym/ áby ſynowie twoi oprocż káżdego nieſzczęśćia byli záchowáni/ y w cále záſie iná odmianą przyobleczeni byli.

7. Obłok namioty zásłániał / á ziemiá ktora była przed tym wodámi okryta / wynurzywszy sie sucha sie vkazałá / Przy tym y rowna śćieszká z czerwonego morzá / y zielijste pole z wiru gwałtownego.

8. Przez ktore przeszedł wszytek lud / á ći ktoryches bronił ręka twą dziwne cudá wi dzieli.

9. Abowiem rzáli ná kształt koni / y weselili sie iáko báránkowie / wychwaláiąc o Pánie iżes ty był ich wybáwićielem.

10. Gdyż sobie przypominali ony rzeczy ktore sie przed tym działy w drodze ich / iáko miásto rodzáiu zwierząt wydáłá ziemiá szárańczą / á rzeká miástho ryb / wielkość żab wypuśćiłá.

11. *A ná ostátek widzieli nowy rodzay ptástwá / gdy będąc ruszeni chćiwośćią pożądáli potraw rozkosznych.

*W 2. Moize. 16 v. 13. Licz. 11. v. 32.

12. Y przylećiały ku poćiesze ich od morzá przepiorki / ále ná złosniki przyszły pomsty w známionách z vprzedzeniem gwałtownych piorunow kthore spráwiedliwie złośćią swą zásłużywszy ćierpieli / gdyż ćieszka nieludzkość okázowáli nád cudzoziemcy.

13. Abowiem iedni ludzi nie znáiomych gdy do nich przychodzili nieprzyimowáli / á drudzy gośćie ktorzy sie im dobrze záchowáli / w niewolą wprawowáli.

14. Lec nie tylko to / ále iesli bywáło kthore ich nawiedzenie / thedy cudzoziemce nieprzyiáźliwie przyimowáli.

15. Przytym drudzy ty ktore ku obchodzeniu świat przyimowáli / przypuśćiwszy ie iuż do teyże społecznośći práwá / ćiężkiemi ie robotámi trapili.

16. A przetoż też byli ślepotą záráżeni / ták iáko oni ktorzy przed thym v drzwi spráwiedliwego byli ogárnieni srogiemi ćiemnośćiámi / szukáiąc każdy weśćia do drzwi swoich.

17. Abowiem żywioły przystoynie są przez sie rozłożone iákoby ná instrumenćie odmieniáiące sie głosy / á wszákoż nieiáki brzek zawżdy zátrzymawáiąc / co sie z przypátrowánia rzeczy tych kthore sie przed tym działy może snádnie obáczyć.

18. Abowiem ziemskie rzeczy odmieniáły sie w wodne / á pływáiące odmieniały sie w ziemie.

19. Ogień zápomniawszy mocy swych przemagał w wodzie / á wodá zápomniáłá przyrodzenia gászącego.

20. Tákże y płomienie od zwierząt śmiertelnych deptáne nic im szkodźić nie mogły / á ćiáłá miedzy nimi chodzące żadnego nákáżenia nie miáły / áni rostopiły pokármu Boskiego ná kształt lodu ktory sie mogł rostopić.

21. Abowiem o Pánie ná wszytkimes hoynie rozmnożył lud twoy y ochędożyłes gi chwałą / á nie raczyłes go odstępowáć ná wszelki czás y ná każdym mieyscu.

Kśiegi Mądrośći Jezusá syná Syráchowego / Ktore pospolićie názywáią Ekklesiástykus.

To cochmy tu w przod położyli / to iest ná leziono w niektorych kśięgách Greckich.

TEn Jezus był syn Syráchow / Kthorego Syráchá oycá názywano też Jezusem / A tenći żył zá onych czásow przed poimániem y po poimániu ludu Izráelskiego / á prawie po wszytkich prorokoch. A zásie dziad iego Jezus / iáko y sam o tym świádczy / był człowiek mądry y vczony miedzy Żydy / ktory nie tylko inych ludzi mądrych ktorzy przed tym byli mądre powieśći zebrał / Ale też y sam z osobna wiele sentenciy opowiedał. A przetoż gdy ty kśięgi zebráne on pierwszy Jezus schodząc z świátá pozostáwił / thedy ie zásie Syrach wziąwszy po śmierći iego / oddał Jezusowi synowi swoiemu / ktory wziąwszy ie do rąk swych / porządnie wszytki w iedne kśięgi złożył / á przezwał ie mądrośćią / nie tylko swym y oycá swego imieniem / ále też y imieniem dziádá swego / áby thym przezwiskiem mądrośći pilność y miłość słuchaczow przywiodł ku rozmyślániu tych słow / A ták ty Kśięgi powieśći mądre / gadki y podobieństwá w sobie zámykáią. Przytym nie iákie osobliwe á starodawne świeckie

ne świete hiſtorye ludzi tych ktorzy byli miłośnicy Boży/tákże y niektore modlitwy y pieśni iego: Nád to iákiemi dobrodzieyſtwy Pan Bog lud ſwoy obdárzać raczył/ y iákie nieſzczeście dopuſzczał ná nieprzyiacioły ich/ tho tu wſzytko nápiſano w kſiegach tych. Then tedy Jezus był náſládowcá Salomonowym/ á nie mnieyſzey nauki/ madrości/ y chwały doſtapił/ iedno iáko y on ktory prawdziwie był wſzytko vmieiacy/ y tákże był názwan.

Przedmowá na Madrość Jezuſá Syná Syráchowego.

Wiele iście á wielkich rzeczy nam było podano przez zakon/ y przez Proroki/ y przez ine ktorzy po nich byli/ prze ktora przyczyne Izraelowi nawyżſzey nauki y madrości chwała ſłuſznie ma być przywłaſzczona/ z kthorych rzeczy potrzebá nie tylko czytelnikowi być vczonym y vmieietnym/ ale też y ludziam ktorzy ſie około tego obieráia/ potrzebá tey pilności/ áby mowiac y piſząc inym też pożyteczni być mogli. Z thych ci liczby Jezus dziad moy/ gdy w czytániu zakonu Prorokow y inych kſiag kthore nam ſa od przodkow náſzych podáne/ wiele pilności y pracey nałożył/ y w thych wiele ćwiczenia nábył/ był ku they chuci przywiedziony/ áby też piſał to coby ku naucey madrości należáło/ żeby ci co ſie vcza vdawſzy ſie zá tákowemi rzeczami tym wiecſzy pożytek bráli ku poczciwemu żyćiu w zakonie: A przetoż was napominam/ abyście ty kſiegi z wdziecznościa y z pilnościa czytáli/ odpuściwſzy nam ieſli żebychmy niektorych ſłow doſtatecznie nie wypráwili/ ktorechmy wykładáiac wyrázić chćieli/ Abowiem ty ſłowá kthore gdy po Zydowſku mowia/ inakſza moc máia/ á niżli gdy ná iny iezyk przełożone bywáia/ A nie tylko ty/ ále też y ine/ á ktemu y ſam zakon/ y Prorocy/ y ine kſiegi/ nie máła máia rożnice gdy ſwoim iezykiem bywáia wyprawowáne. Ja tedy roku trzydzieſtego y oſmego zá Krolá Ptolomeuſzá Ewergethá gdym przyſzedł do Egiptu/ y tamże przez niektory czás mieſzkałem/ nálazłem kſiegi niepośledniey ſzey nauki: Y zdáło mi ſie to zá rzecz bárzo potrzebna/ abych w tym pilności y pracey przyłożył/ á ty kſiegi inym iezykiem wyłożył y wypráwił/ Abowiem w thym czáſie wielem czuyności y dowćipu przykładał/ ábych tych kſiag dokończywſzy wydał ie/ iżby ći kthorzy ſa w wygnániu/ á pragna iżby ſie vczyli/ obyczáie ſwe ku temu ſprawili iákoby żyli wedle zakonu Pańſkiego.

(:) (/)

Kápitulá. I.

1. Poczatek madrości y komu dana ieſt. 36. Wiárowáć ſie mamy obłudności.

1\. Wszelka madrość ieſt od Páná/ á z nim ieſt ná wieki.

2\. Y kthoż ieſt coby mogł zliczyć piaſek morſki? krople dżdżowe? abo dni wiekow? Y ktoż wżdy ieſt coby rozmierzył wyſokość nieba? ſzerokość ziemie/ abo głebokość przepáści?

3\. Y kthoż ieſt coby mogł doścignać madrości?

4\. Przed inemi wſzytkimi rzeczami pierwſza ieſt ſtworzona madrość/ á zrozumienie roſtropności ieſt ie od wiekow.

5\. * Y komuż ieſt obiáwion korzeń madrości? á chytrości iey y ktoż wżdy zrozumiał?

* Ezai. 40. v. 13. Madr. 9. v. 13. Rzym. 11. v. 34.

6\. Jedenże tylko ieſt madry á bárzo ſtráſzliwy/ ktory ſiedzi ná ſtolicy ſwoiey.

7\. Samći ia Pan ſtworzył y oglądał/ á rozráchował ia y rozmierzył.

8\. Y rozlał ia po wſzytkich ſpráwach ſwoich/ y ná wſzytko ćiáło wedlug ſwey ſzczodrobliwości/ á vżyczył iey ludziam ktorzy go miłuia.

9\. Boiaźń Páńſka ieſtći chwała/ chluba y rádościa/ á korona rozweſelenia.

10\. Boiaźń Páńſka czyni roſkoſz ſercu/ á vżycza rádości/ weſela/ y długiego żywotá.

11\. Temu ktory ſie Pana boi bedzie ſie dobrze działo aż do końca/ á bedzie ſzczeſliwym y czáſu śmierći ſwey.

12\. † Poczatek madrości ieſt bać ſie Bogá/ kthora z wiernymi w żywocie ieſt ſpołu ſtworzoná.

† Przyp. 1. v. 7.

13\. Sprawiłá ſobie wieczne gniazdo miedzy ludźmi/ á zwierza ſie potomſtwu ich.

14\. Boiaźń Páńſka ieſt zupełna madrościa/ ktora owocmi ſwoimi naſyca ty ktorzy ſa iey pilni.

15\. Wſzytki domy ich nápełnia wſzelákimi rzeczami koſztownymi/ á komory ich dochody ſwemi/ abowiem ty oboie dáry Bożeſa ku pokoiowi.

16 Boiaźń Páńska iest koroną mądrośći/ ktora z siebie podawa vspokoienie/ y doskonáłe zdrowie.

17. Ktorzy go miłuią thy on rozszyrza ku chwale.

18. Vmieietność y dowćip hoynie rozdawa mądrość/ á ty ktorzy sie iey trzymáią/ wywyższa zacnie.

19 Bać sie Páná/ iestći korzeń mądrośći/ á gałązki iey są przedłużeniem żywotá.

20 Boiaźń Páńska rospądza grzechy/ á pokąd iest obecna záwśćiąga gniewu.

21. Człowiek gniewliwy nie może być poczythan spráwiedliwym/ ábowiem iego prędkość ku gniewu przywodźi go w vpadek.

22 Ten ktory iest ćierpliwym wszytko znośi do czásu/ ále potym przychodźi mu wesele.

23 Do czásu záwśćiągnie słow swoich/ á wargi wiela ich będą powiedáć o rostropnośći iego.

24 W skárbiech mądrośći záchowána iest vmieietność/ á złośnicy brzydzą sie pobożnośćią.

25 Iesliż prágniesz mądrośći/ záchoway rozkazania/ á Pan iey tobie vżyczy.

26 Abowiem boiaźń Páńska iestći mądrośćią y ćwiczeniem/ á wdźięczna iest v niego wiárá y ćichość.

27 Nie wątp w boiaźni Páńskiey/ á nie przystaway do niey sercem rozdwoionem.

28 Nie przyrownyway sie ku mowam ludzkim/ áni vfay wárgam twoim.

29 Nie wywyższay sie sam ábyś nie vpadł/ á iżbyś nie przypráwił duszę swey w pośromocenie.

30 Aby nie odkrył Pan wszytkich táiemnic twoich/ á nie złożył ćie pośrzod zgromádzenia.

31 Dla tego iżeś nie przystąpił prawdźiwie ku boiaźni Páńskiey/ á serce twoie było pełne zdrady.

Kapitulá 2.

1. Napominánie ku ćierpliwośći/ státeczności/ wierze/ nádźiei/ boiaźni/ miłośći/ y ku wyznániu Páná Bogá.



* Mát. 4. v. 1. 2. Tim. 3. v. 12. 1. Piotr 4. v. 12.

1. * Synu moy iesliżeś vmyślił służyć Bogu/ przigothuyże vmysł swoy ku pokuśam.

2. Spraw serce twoie á bądź státhecznym/ á nie skwápiay sie czásu náiázdu.

3. Przystań do niego á nie odstaway/ ábyś áż do końcá zá czásu twoiego był rozmnożon.

4. Coć sie kolwiek przygodźi wdźięcznie przyimuy/ á czásu odmiány vtrapienia twego miey ćierpliwość.

5. † Abowiem złoto ogniem bywa probowáne/ á ludźie wdźięczni bywáią doświadczeni w piecu vtrapienia.

† Mádr. 3. v. 6. Przyp. 17. v. 3.

6. Pokładay w nim wiárę/ á przyimie ćię/ wyprostuy drogi twoie/ á nádźieię twoię w nim pokładay.

7. Ktorzy sie lękaćie Páná/ vfayćież w nim/ á nie zginie zapłátá wászá.

8. Wy ktorzy sie boićie Páná/ nádźieway ćież sie dobrego/ wesela wiecznego y łáski.

9. Wy ktorzy sie boićie Páná/ oczekaway ćie miłosierdźia iego/ á nie odchylayćie sie od niego ábyśćie nie vpádli.

10 Obeyzryćież sie ná zad ná przeszłe czásy/ á obaczćie/ izali kto był záwstydzon ktory mocnie swe vfánie położył w Pánu.

11. † Y kthoż kiedy w boiaźni iego trwáiąc był opuszczon? Izaż ktory był kiedy wzgárdzon od niego ktory go wzywał?

† Psal. 37. v. 25

12 Abowiem miłosierny y dobrotliwy iest Pan/ y wielkiey ćierpliwośći á miłosierdźia/ ktory y odpuszcza grzechy/ y przynászá wybáwienie czásu vtrápienia.

13. Biedasz sercam lękliwym y rękam leniwym/ y grzesznikowi § dwiema drogámi idącemu.

§ 1. Krol. 18. v. 21.

14 Biedász sercu vpádłemu iż nie ma żadney wiáry/ á przethoż też nie będźie miał żadnego rátunku.

15 Biedász wam kthorzyśćie vtráćili ćierpliwość.

16 Abowiem coż będźiećie czynić kiedy Pan tego będźie doyzrec chćiał?

17. * Ci ktorzy sie Páná boią/ vfáią słowu iego/ á ktorzy go miłuią/ z pilnośćią strzegą drog iego.

* Jan. 14. v. 23.

18. Ci ktorzy sie boią Páná/ pytáią sie o tym co sie podoba iemu/ á ktorzy go miłuią/ będą sie trzymáć pilnie zakonu iego.

19 Ktorzy sie boią Páná/ przygotuią sercá swe/ á vpokorzą przed nim dusze swoie.

20 † Mowiąc/ Wpádniemy w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie.

† 2. Sámu. 24. v. 14.

21 Abowiem iáki iest máiestat iego/ tháki też miłosierdźie iego.

Kapitulá. 3.

1. O vczciwośći powinney y o posłuszeństwie rodźicom powinnym/ y o wielkim pożytku kthory z tąd przychodźi.

1. Słuchayćie synowie sposłu oycá swoiego/ á thák czyńćie ábyśćie byli záchowáni.

Abowiem

3. * Abowiemći Pan dał vczćiwość oycu zwierzchnośćią nád ſyny/ á vtwierdźił práwo mátczyńſkie nád nimi.

W. 2. Mo. 20. v. 12. W. 5. Moi. 5. v. 16. Efe. 6. v. 2.

4. Ktory ma w vczćiwośći oycá/ otrzyma odpuſzczenie grzechow.

5. A kthory ma w vczćiwośći mátkę ſwą/ ten ſobie ſkarb záchowywa.

6. Ten ktory czći oycá/ doczeka poćiechy z dźiatek/ á czáſu modlitwy ſwoiey wyſłuchan będźie.

7. Ktory czći oycá/ będźie długo żyw/ á ktory ſłucha Páná/ ochłodźi mátkę ſwoie.

8. Ktory ſię boi Páná/ będźie czćił oycá/ á rodzicom będźie vſługował iáko pánom.

9. † Ták vczynkiem iáko y słowem/ czći oycá y mátkę.

† W. 2. Mo. 20. v. 12. W. 5. Moi. 5. v. 10. Máth. 15. v. 4. Már 7. v. 10. Efe. 6. v. 2.

10. Aby ná ćię przyſzło błogosłáwieńſtwo od ludźi.

11 ° Abowiem błogosłáwieńſtwo oycowſkie vtwierdza domy dźiathek/ á przeklectwo máćierzyńſkie wywráca fundamenty.

° W. 1. Mo. 27. v. 27.

12. Nie chlub ſię z poháńbienia oycowſkiego/ ábowiemći zełżywość iego ieſt ku nieſławie twoiey.

13. Gdyż poczćiwość oycowſka czyni ſławę człowiekowi/ á máthká zeſromocona ieſt ku poháńbieniu dźiateczkam.

W. 5. Mo. 33. v. 1.

14 Synu moy podpomagay oycá twoiego w ſtárośći/ á nie vprzykrzay ſię mu w niwczym pokiś żyw.

15. A ieſli iuż odſzedł od rozumu/ odpuſzczay mu/ á ſtrzeż ábyś im nie gárdźił vfáiąc śiłam ſwoim.

16. Abowiem dobrodźieyſtwo oycu vkázáne/ nie przyidźie w zápamięthánie/ y owſzem to będźieſz miał iáko báſztę zbudowáną przećiwko grzechom.

17 Wſpomiona ná ćię czáſu vtrapienia twego/ á grzechy twoie roſpłyną ſię iáko lod od iáſnośći słoneczney.

18 O iáko ieſt bezecny ten ktory opuſzcza oycá/ á przeklęty od Páná ktory wzruſza mátkę ku gniewu.

19. Synu moy odpráwuy rzeczy ſwe w ćichośći/ á człowiekowi vczćiwemu będźieſz wdźięcznym.

20 ° Im eś ieſt więczſzym/ tym ſię ſkromniey záchowyway/ y znaydźieſz łáſkę v Páná: Bo áczći wiele tych ieſt ktorzy zacnośćią ſzczęśćia/ y ſławą ine przewyżſzáią/ álec ćichym táiemnice obiáwione bywáią.

° Filip. 2. v. 3.

21. Abowiem wielkać ieſt moc Páńſka/ á od pokornych ſławy doſtawa.

22 * Trudnieyſzych rzeczy niżli im ſproſtáć możeſz nie pytay ſię/ á tych ktore przewyżſzáią śiły twoie/ nie báday ſię głupie.

** Przy. 25. v. 27. Rzym. 12. v. 3.*

23 To co tobie ieſt roſkázano/ o tym świętobliwie rozmyſlay/ ábowiem tych rzeczy ktore ſą ſkryte/ nie potrzebáć oczymá vpátrowáć.

24 Nie paray ſię názbyt w rzeczách niepotrzebnych y zbytecznych nád powieść twą.

25 Abowiem tobie więczſze ſą rzeczy okázáne nád rozum ludzki.

26 Gdyż wiele thych ieſt ktorzy ſię vwiedli máiąc o ſobie prożne mniemánie/ á złośćiwá myśl przed ſię wźięćie ich popſowáłá.

27 Serce vporne potka nieſzczęśćie/ á ktory ſię kocha w niebeſpieczeńſtwie/ zginie w nim.

28 Stráćiwſzy źrzenicę/ nie będźieſz widźiał/ á tego czego nie vmieſz/ nie powiedáy ábyś vmiał.

29 Serce zátwárdźiáłe będźie oćiążone prácámi/ á złośnik grzechy ku grzechom gromádźić będźie.

30 Zamyſł hárdego żadnego lekárſtwá nie ma/ á ſtáránia iego omylą go/ gdyż ſzczep złośći w nim ſię roſkorzenił.

31. Serce człowieká rozumnego rozmyśla ſkryte powieśći/ á mądry żąda áby go z pilnośćią ſłuchano.

32 † Iáko ogień gáśi wodá/ ták grzech gládźi miłośierna dobrotliwość.

† Pſal. 41. v. 1. Danie. 4. v. 24. Mát. 5. v. 7.

33 A Pan ktory łáſką nágradza/ będźie pámiętał ná potym/ iż tákowy naydźie podpomożenie czáſu vpadku ſwego.

Kapitulá. 4.

1. O Iáłmużnie/ miernośći/ miłośći/ y litośći nád vbogiemi.

1. * Synu nie czyń krzywdy vbogiemu w pożywieniu/ á nie odwłaczáy vbogim rátunku ktorzy ná ćię pátrzáią.

** W. 5. Mo. 15. v. 4. Tob. 4. v. 7. Mat. 23 v. 23. Luk. 11. v. 41.*

2. Nie fráſuy duſze łáknącey/ áni zwłaczay vbogiego w niedoſtátku iego.

3. Nie trwoż więcey ſercá záfráſowánego/ á nie odwłaczay potrzebuiącemu tego co mu dáć maſz.

4. Nie odmiathuy vtrapionego ktoryć ſię modli/ á oblicza twego nie odwrácay od vbogiego.

5. Nie odwrácay oká twego od potrzebuiącego/ á nie day przyczyny nikomu ábyć miał kto złorzeczyć.

6. Abowiem gdyć w záfráſowáney myſli złorzeczyć będźie/ tedy ten ktory go ſtworzył/ wyſłucha go.

7. Okázuy ſię łáſkáwym w zgromádzeniu vbogich/ á twoie myſl ſtárſzemu/ y przełożonemu głowę twą poddaway.

8. Nákłoń vchá twego vbogiemu oprocz przykrośći/ y rozmow ſię z nim przyiaćielſkie w ćichośći.

9 Wyrwi tego ktory cierpi krzywde z rak temu kthory mu ia czyni/ a nie badz boiazliwym broniac go.

10 Badz sierotkam iáko oycem/ á máthce ich miasto meza.

11. Thedy bedziesz iáko syn Nawyzszego/ v ktorego wdziecznieyszym bedziesz niz v matki twoiey.

12. Madrosć wywyzsza syny swe/ á kocha sie w tych ktorzy iey szukaia.

13. Ktory ia miluie/ miluie zywot/ á ktorzy ráno do niey przychodza/ bywaia napelnieni wesela.

14 Ten ktory iey dostawa/ dosthawa dziedzicznie slawy/ a ktora iedno droga zwo ta poydzie/ tedy mu ia Pan poszczesci.

15. Tey ktorzy sluza/ czynia poslugi swietemu/ a Pan miluie ty ktorzy ia miluia.

16 Kthory iey iest poslusznym/ bedzie sedzia narodow/ a ktory iey pilen/ w bespieczenstwie mieszkać bedzie.

17 Jeslize iey bedzie wiernym/ otrzyma ia dziedzicznie/ á potomstwo iego bedzie ia miec w osiadlosci.

18 Abowiem ona z pierwodku krzywa ściezka prowadzi/ á dopuszcza nan strach y boiazn/ trapiac go swoia karnoscia.

19 Az doswiadczy wiernosci vmyslu iego/ á przez swe prawa doswiadczy go.

20 Tedy sie zas wroci do niego prosta ściezka/ á rozweseliwszy go/ oznaymuie mu táiemnice swe.

21. Ale iesliże sie obladzi/ tedy go opuści/ á da moc nád nim vpadkowi.

22 Patrzay czásu/ a strzez sie nieszczescia.

23 A nie wstyday sie gdy tobie idzie o twoie dusze.

24 Abowiem wstyd niektory iest co zá soba grzech ciagnie/ a drugi iest ktory iedna sławey y milosć.

25 Nie brakuy osobámi przeciwko sumnieniu swemu/ áni sie iey sromay ku vpadkowi swemu.

26 Gdy znaydziesz czás przystoyny/ nie záwściagay mowy/ áni tay madrosci twoiey gdy ma być obiáwioná.

27 Abowiem z powieści madrość poznana bywa/ á z slow iezyka vmieietność.

28 W zadney rzeczy nie sprzeciwiay sie prawdzie/ y owszem sromay sie swey klamliwey nieumieietności.

29 Nie wsthyday sie wyznáwáć grzechow swoich/ á nie zátrzymaway gwaltem rzeki ciekacey.

30 Nie poddáy sie czlowiekowi szalonemu/ ani vstepuy twarzy mocnieyszego.

3. Walcz o prawde áz do smierci/ á Pan Bog zá cie walczyć bedzie.

32 Nie badz śmialym w iezyku twym/ áni záśie w sprawach twoich leniwym/ y niedbalym.

33 Nie spráwuy sie w domu twym iáko lew/ á nad czeladzia twa nie sroz sie szalenie.

34 Nie rosciagay reki twey ku braniu/ á nikurcz reki twey ku dawaniu.

Kapitulá 5.

Ani w bogactwach ani w mocach vfáć mamy.

1. Bogactwam twoim nie vfay/ á nie powiedáy/ Mam dosyć ku wychowániu swemu.

2. Nie spuszczay sie ná swoy rozum/ áni ná twoie moc/ ábys mial chodzić drogami serca twego.

3. Nie powiedayze/ Y ktoz mie podbiie pod swa moc dla spraw moich? abowiemci iest Pan ktory sie msci/ á pomsci sie tey krzywdy ktoras ty czynil.

4. Nie powiedayze/ Coz mi sie zá tho stálo nietrefnego chociazem zgrzeszyl? abowiem aczci iest Pan cierpliwy/ ale cie iednak nie zaniecha przez karania.

5. Nie badz bárzo bespiecznym kiedy ci odpuszczaia/ abys mial wiecey grzechy ku grzechom gromadzić.

6. Nie mowze/ Milosierdzie iego bárzo wielkie iest/ á odpusci mi wielkość grzechow moich.

7. Abowiemci ták gniew iáko y milosierdzie spieszy sie od niego/ á nad zlośniki popedliwość iego odpoczynie.

8. Nie omieszkaway nawrocić sie do Páná/ á nie odkladay dzien o dedniá.

9. Abowiem gniew Pański wyrwie sie nagle/ á gdy bedziesz nabespieczniey szym/ przyidzie na cie porazká/ y zginiesz czásu pomsty.

10 Nie vfay bogáctwam niespráwiedliwie nabytym/ abowiemci nic pozyteczne nie beda czásu pomsty.

11. Nie chwiey sie od ledá wiátru/ á nie kázda droga chodz iáko czyni zlośnik rozdwoionego iezyká.

12. Badz státecznym w twoim pewnym vmysle/ á záwzdy badz iednakiegoz slowa.

13. Badz pretkim ku sluchaniu rzeczy dobrych/ a skromnym w powiedániu prawdy.

14 Jesli co rozumiesz/ odpowiedáy bliźniemu/ á iesli nie rozumiesz/ zátul sobie reka vstá.

15 W mowie iest ták chwala iáko y zelzywość/ á kázdemu iezyk iego vpadek przynosi.

16 Niechaycie nie zowa obmowca/ a nie zdradzay iezykiem swoim nikogo.

17. Abowiem na zlodzieia przyidzie ciezka sromo-

ſromotá/ á zá tym ktory ieſt dwoiſtego iezyká idzie pohánbienie.

18 W żadney rzeczy ták wielkiey iáko y máłey/ nie ſobie glupie nie poczynay.

Kápitułá 6.

1 O dwoiſtym iezyku/ pyſze/ łágodney rozmowie.

1. NIe ſtaway ſie nieprzyiacielem z przyiaciela/ boć tákowy doſtawa zley ſławy/ zhánbienia/ y ze ſromocenia/ A iako złośnik ktory ieſt dwoiſtego iezyká zoſtawa w ſromoćie.

2. Nie wynoś ſie rozumem twem/ żebymyſl twoia nie byłá rozerwana iáko byk nieokrocony.

3. Popaśieſz liśćie twoie/ á potráćiſz owoce twoie/ á zoſtánieſz ſam iáko ſuche drzewo.

4. Duſza złośćiwa zátráći tego w ktorym ieſt/ á vczyni go pośmiewiſkiem nieprzyiaciołom

5. Rozmowa wdźieczna iedna ſobie wiele przyiaćioł/ á iezyk wymowny doſt hępnie wielkiey wdźieczności.

6. Stáray ſie ábyś miał wiele życzliwych/ ále iedno z tyſiaca iednego miey od porady.

7. Gdy chceſz mieć przyiaćiela/ pierweyże go doświadſzay/ á nie záráżem ſie mu zwierzay.

8. Abowiemći ieſt przyiaćiel niektory co czáſowi ſwemu ſłuży/ á nie zoſtánie z toba czáſu vćiśnienia.

9. Jeſt tez ieſzcze niektory przyiaćiel/ ktory ſie thák obraca w nieprzyiaćiela/ iż przez ſwarwiawi pohánbienie twoie.

10 Jeſt tez niektory przyiaćiel ſtołowy/ kthory ćie opuśći czáſu nieſzcześćia twego.

11. Czáſu ſzcześćia twego bedzie przy tobie iáko ty ſam/ á miedzy twemi domowniki świebodnie ſobie poczynáć bedźie.

12. Ale gdy ná ćie przyidźie vtrapienie/ bedźie przećiwko tobie/ abo ſie przed toba ſkryie.

13. Chroń ſie nieprzyiaćioł twoich/ á przeſtrzegay ſie przyiaćioł twoich.

14 Wierny przyiaćiel ieſt mocna obrona/ á kto go nálazł/ nalazł ſkarb.

15 Wiernemu przyiaćielowi nie máſz żadnego rownego frymárku/ á ſzczyrość iego nie może być żadna rzecza záważoná.

16 Przyiaćiel wierny ieſt lekárſtwem żywotá/ á ćić tákowego naydnia ktorzy ſie boia Páná.

17 Kto ſie boi Páná/ ma pewne przyiaćielſtwo/ bo iákim ieſt/ tákim bedźie przyiaćiel iego.

18 Synu rozmiłuy ſie kárnośći zá młodu/ ták áż do ſzedźiwośći bedzie trwáć madrość twoiá.

19 Jáko ten ktory orze y śieie/ przychodź do niey/ á oczekaway od niey dobrych owocow.

20 Abowiem nie wiele ſie ſpráćuieſz robiac około niey/ á rychło bedźieſz vżywał pożytkow iey.

21. Jeſt bárzo przykra nieumieietnym/ á żaden ſzalony nie wytrwa przy niey.

22 Jeſt mu ćieſzka iáko kámień ná ktorym doświádczaia złotá/ á bez omieſzkania ia od ſiebie odrzući.

23 Bo madrość tákim iedno z przezwiſká ſwego ieſt zvaczna/ á nie wielc ich ia znáia.

24 Słuchay ſynu/ á dźierz ſie zdania moiego/ nie gardź ráda moia.

25 Nogi twoie poday w okowy iey/ á ſzyie twa do kuny iey.

26 Podłoż rámie twe/ á trzymay ia ná ſobie/ á niechayći ſie nie przykrza zwiazki iey.

27 Ze wſzytkim twem vmyſłem przychodź do niey/ á ze wſzytkiey mocy ſtrzeż drog iey.

28 Szukay y pytay ſie o niey/ boć ſie ták da poznáć/ á doſtawſzy raz/ nie opuſzczay iey.

29 Abowiem na oſtathek naydźieſz odpoczynienie iey/ á obroćić ſie w weſele.

30 Tedy petá iey beda mocna obrona tobie/ á kuny iey vczćiwym vbiorem.

31. Bo ochedoſtwo iey ieſt złote/ á zwiazki iey z hiácyntu plecione.

32 Jáko ſzáte poczćiwa przyobleczeſz ia/ á włożyſz ia ná ſie iáko korone weſela.

33 Bedźieſzli chćiał ſynu náuczyſz ſie / á przyłożyſzli ku niey myſli / bedźieſz oſtrożnym.

34 Jeſli z pilnośćia ſłuchać bedźieſz/ poymieſz zrozumienie/ á ieſli nákłoniſz vchá twoiego/ doſtapiſz madrośći.

35 Staway w zgromádzeniu ludzi ſtárych/ á przyłaczay ſie káżdemu madremu: Káżdey rozmowy o Bogu rad ſłuchay/ á powieśći ſkryte á roſtropne niechayći táyne nie beda.

36 Vyzryſzli gdźie człeká madrego/ porań ſie do nie°/ a nogá twa niech trze proch drzwi ie°

37 Z pilnośćia rozważay roſkazania Páńſkie/ á vſtáwicznie rozmyślay przykazánia iego/ a onći vtwierdźi ſerce twe/ y madrość ktorey żadaſz tobie bedzie daná.

Kápitułá 7.

1. Niepobożnośći ſie ſtrzedz mamy. 4. O pożadánia vrzedow 15. O wielomownośći. 17. O przyłaczenia ku złemu towárzyſtwu.

1. TEgo nic nie czyń/ á nieſzcześćie ćie nie potka.

2. Odſtepuy od tego co ieſt złośćiwego/ áby od ćiebie grzech odſtapił.

3. Synu nie śiey ná zagoniech nieſpráwiedliwośći/ ábyś z támtad nie zbierał śiedmi kroć wiecżſzego żniwá.

4. Nie proś ſobie zwierzchnośći od Páná/ áni ſtolice zacney od Królá.

5. *Niechlub ſie ſpráwiedliwośćia przed Pániem/ áni ſie przed Krolem chlub z madrośći.

6. Nieſtáray ſie ábyś był ſedźia/ gdyż nie możeſz ſproſtáć brović czyiey krzywdy/ byś vleknawſzy ſie oſoby mocnieyſzego / ſzczyrośći twey nie czynił vbliżenia.

* Jo.b. 9. v. Pſa. m. 14. x. 2. Ekkl. 7. v. 17. Luk. 18 v. 11.

7. Nie występuy przećiwko pospolstwu miá-
stá/ ani sie wtrącay miedzy zámieszánie iego.
8. Strzeż sie abyś nie przyczyniał grzechu/
gdyż y zá ieden pomsty nie vydźiesz.
9. W modlitwie twey nie bądź málego sercá/
áni zámieszkaway czynić iáłmużn twych.
10 Nie mow/ Bog nawyższy weyzry na obfi-
tość darow moich/ á przyimie ie odemnie o-
fiaruiącego.
11. Nie naśmieway sie z człowieká w ćięszko-
śći zafrasowánego.
*1 Sám 2.v.7. 12 *Abowiemći ieden iest co vniża y wywyższa.
13. Nie zmyślay kłamstwá przećiw bratu twe-
mu/ á tákże też przećiw przyiaćielowi.
14 Nie baw sie żadnym kłamstwem/ bo nie ciąg-
nie sie ku dobremu vstawiczny zwyczay ie-.
15 Nie bądź wielomownym w zebraniu stha-
rych/ á nie powtarzay w prośbie słow twych.
16 Nie miey w nienawiśći roboty pracowi-
tey/ áni sprawowánia roley postánowione-
go od Nawyższego.
17 Nie przyłączay sie do wielkośći złośćiwych.
18 Ale pámiętay że sie pomstá stánie bez omie-
szkánia.
19 Vmyśl twoy bárzo vniżay/ ábowiem ogień
y robak są pomstą nád złośnikiem.
20 Nie odmieniay nigdy przyiaćielá choć dla
wielkiey rzeczy/ áni brata wiernego dla szczy-
rego złotá.
21 Nie odłączay sie od żony mądrey y dobrey/ bo
wdźięczność iey zacnieysza iest niż złoto.
† W. 3. Mo. 19. v. 13. 22 †Nie obchodź sie przykro z sługą wiernie prá-
cuiącym/ áni z naiemnikiem ktory sobie dla
ćiebie nie folguie.
23 Miłuy sługę rostropnego/ á nie zbraniay
go w iego wolnośći.
W. 5. Mo. 25. v. 4. 24 Jeśli masz owce/ przyglądayże ich/ á ieślić
są pożyteczne/ niechayże mieszkáią przy tobie.
25 Jeślize masz syny/ náuczayże ie/ á zá młodu
nachylay szyie ich.
26 Jeśliże masz corki/ strzeżże ćiáłá ich/ á nie
okázuy im oblicza wesołego.
27 Wyday dźiewkę zá mąż á wielką rzecz sprá-
wisz/ á podáy ią człowiekowi ostrożnemu.
28 Jeśliżeś nalazł żonę wedle myśli/ nie odmiá-
nayże iey/ á tey ktora ćię nie nawidźi/ nie day
sie w moc.
29 ♀ Ze wszythkiego vmysłu czći oycá twego/ á
nie zápominay boleśći máćierzyńskiey.
30 Pomniż żeś sie z nich národźił/ y czymże im
masz oddáć to coś od nich wźiął?
31 Boy sie Páná ze wszytkiego vmysłu twego/
á w powadze miey Kápłany iego.
32 Ze wszytkich sił twych miłuy stworzyćielá
twego/ á sług iego nie opuszczay.
33 Boy sie Páná/ á miey w vczćiwośći kápłaná/
* á iáko masz roskazánie/ odday mu dźiał ie-.
34 Odday mu pierworodztwá y dáry oczy-
śćienia y ofiar zá grzech.
35 Ofiarę łopathki/ y ofiárę poświącánia/ y
wszytki pirworodztwá rzeczy świętych.
36 Nad to ściągni ku vbogiemu rękę twoię/
áby sie wypełniło twoie błogosłáwieństwo.
37 Wdźięczna iest szczodrobliwość v wszyt-
kich ludźi/ á ludzkość nie ma być y od vmár-
łych záwśćiągána.
38 †Nie odstępuy nárzekáiących/ á płácz z płá-
czącemi.
†Rzym. 12. v. 15. ♀ Mát. 25 v. 39. 39. ♀ Nie leń sie náwiedźić chorego/ ábowiem
z tąd nábędźiesz łaski.
40 We wszytkim cokolwiek powiesz ábo vczy-
nisz/ pámiętay na ostatni czás twoy/ á nie z-
grzeszysz ná wieki.

Kápitułá 8.

1 Z mocnieyszym nie mamy sie wádźić. 11. A stárszych słucháć.

1. Nie wádź sie z człowie-
kiem mocnieyszym/ ábyś nie
wpadł w ręce iego.
*Mát. 5 v. 25. 2. *Nie záchodź w swar z czło-
wiekiem bogáthszym/ áby
śnádź ważąc sie przećiwko
tobie nie przeważył gwichtu twego.
†Nizey 31. v. 6. 3. †Abowiem wiele ich potráćiło złoto/ y pod-
wroćiło sercá Krolewskie.
4. Nie wiedź sporu z człowiekiem wiele mo-
wiącym/ á nie przykładay drew ná ogień ie-.
5. Nie żarthuy z nieumieiętnym/ ábyś śnadź
nie vczynił sromoty stárszym twoim.
2. Ker. 2. v. 6. Gal. 6. v. 2. 6. Nie wymiatuy sromoty człowiekowi grze-
chow sie káiącemu/ ale ná to pomni żechmy są
wszyscy w grzechu.
♀ W. 3. Moise 19. v. 32. 7. ♀ Nie chćiey łżyć człowieká w stárośći iego/
ábowiem y z nas są ktorzy sie stárzeią.
8 Nie raduy sie z śmierći y nawiększe nieprzy-
iaćiela/ á pomni że wszyscy pomrzeć mamy.
* Mát. 6. v. 9. 9. * Nie lekce waż słow ludźi mądrych/ ale ro-
zważay przypowieśći ich.
10 Abowiem od nich dostániesz náuki y iáko
masz rostropnie służyć pánom.
11. Od rozmowy ludźi stharych nie odstrzelay
sie/ ábowiemći oni náuczyli sie od przodkow
swoich.
12. A dla tegoż od nich náuczysz sie być mądr-
rym/ y odpowiedáć wedle czásu słusznego.
13 Nie rozżarzay węgla człowieka złośćiwe-/
ábyś nie był zápalon płomieniem ogniá iego.
14 Nie obruszay sie ná człowieka potwarnego/
áby ćię nie podchwyćił zdrádliwie w powie-
śći twoiey.
† Nizey 29. v. 4. 15. † Nie pożyczay nic człowieku nád ćię moż-
nieyszemu/ bo ieśli co dasz/ iuż to miey zá rzecz
stracona.
16 Nie przyrzekay zá to czemu byś sprostáć nie
mogł/ á ieśli przyrzeczesz/ stháray sie iákobyś
temu dosyć vczynił.

17 Nie záchodź w swar z sędzią / ábowiemći zá nim wrnidzie skazánie.

18 Nie chodź w drogę z człowiekiem zufáłym / by się snadź ná cię nie oborzył / ábowiem on będzie czynił co się mu podobáć będzie / á thy zginiesz przez szaleństwo iego.

19. Nie zwodź bitwy z człowiekiem gniewliwym / áni się z nim po puszczy przechadzay / ábowiem on nie ma zá nic sobie krwie / á gdźie nie będziesz miał rátunku / zamorduie cię.

20 Nie wchodź w rádę z szalonym / gdyż on żadnych powieści nie zatai.

21 Nie zwierzay się táiemnic człowiekowi nieznáiomemu / bo nie wiesz co on ma zbroić.

22 Nie ledá komu otwarzay serca twego / ábyć nie oddał fałszywą wdzięcznością.

Kapitulá 9.

1. O zápálczywey miłośći 2. Zoná nie ma rządźić mężá. 14. O stárym przyiacielu.

1. Gony z ktorą mieszkasz nie miey w podeyzreniu / á nie vcz iey żadney chytrośći złey przećiwko tobie.

2. Nie poddáy názbyt myśli twey żenie / áby nie wźięłá gory nád mocą twoią.

3. Nie záchodź w drogę niewieśćie wszeteczney / ábyś snadź nie wpadł w śidło iey.

4. Nie miey thowárzystwá częstego z śpiewaczką / byś snadź nie był poiman chytrośćiámi iey.

5. Nie zápátrzay się ná pánienkę / ábyś się nie vwiodł zá iey pięknym vbiorem.

6 Nie przychyláy myśli ku niewiástam wszetecznym / ábyś máietnośći twey nie stráćił.

7. Nie poglądáy áni tám áni sám chodząc po vlicach mieyskich / áni się thułay po pustych mieyscach iego.

8. Odwodź oczy twoie od niewiásty piękney / áni się zápátrzay ná cudzą piękność.

9. Bo wiele iest záwiedźionych cudnośćią niewieśćią / gdyż miłość z niey pała iáko ogień.

10 Nie záśiaday z mężatką.

11 Ani się z nią składay ná bieśiádę / áby się snadź nie przychylił k niey vmysł twoy / á vpadłbyś przez twą pożądliwość w zginienie.

12. Nie opuszczay stharego przyiaćielá / ábowiem nowy nie będźie mu rownym.

13. Abowiem nowy przyiaćiel iest iáko nowe wino / á to ktore się podstárzeie / potym ie będźiesz pił z roskoszą.

14 Nie zayzry chwały człowiekowi złośćiwemu / ábowiem nie wiesz iákie ma być dokończenie iego.

15. Co się złośnikom podoba / ty nie chwal / ále pámiętay iż áż do śmierći nic spráwiedliwego czynić nie będą.

15 Vchodź precz człowiekowi co ma moc zábiiáć / á nie będźiesz vćiśnion strachem śmierći.

17 A ieśliż się do niego przyłączysz / nie występuyże ni w czym / ábyć zárazem zdrowia nie odiął.

18. A wiedz iż przez pośrzodek śidł masz idź / á chodźić po szczyćiech mieyskich.

19. Jáko możesz napilniey doświádczay przyiaćioł / á rády twe miewáy z mądrymi.

20 Ludźi spráwiedliwe miewáy ná bieśiedźie twey / á w boiáźni Páńskiey się chlub.

21 Z ludźmi mądrymi miewáy rozmowy twoie / á o zakonie Nawyższego niechay będźie wszytká rospráwá twoiá.

22 Jáko roboty z ręki rzemieśnikowey chwálą / ták mądrość przełożonego nád ludem poznawáią z powieśći iego.

23 Człek wielomowny iest ná postrách w mieśćie / á zufáły w mowie zásługuie nienawiść.

Kapitulá 10.

1. O mądrym spráwcy. 3. O krolu głupim. 7. O pysze. 9. O łákomstwie. 29. O tym ktory wiernie prácuie.

1. Sędźia mądry vczy lud swoy á przełożeństwo człowieká rostropnego będźie skromne.

2. Jáki iest spráwcá w mieśćie / tácy też sáy vrzędnicy iego / á iákie iest Kśiążę / tákowi też są mieszczánie.

Krol

3. Krol nieumieiętny potráći lud swoy / ále się miastho przymnaża w ludźi rostropnośćią przełożonych.

4. Moc źiemie iest w ręká páńskich / ktory potrzebnie ná niey wzbudza człowieká pożyreczne.

5. Szczęśćie ludźkie iest w ręku Páńskich / á też że człowiekowi vczonemu chwały dozycza.

6. *Nie wzruszay się przećiw bliźniemu ledá o krzywdę / á nie czyń nic hárdźie ku czyiey krzywdźie.

* W. 3. Mo. 19. v. 17.

7. Przemierzła iest pychá ták v Bogá iáko y v ludźi / [A] á z obudwu idźie złość.

[A] Abowiem oboygu pyszny grzeszy / w gniewie / y w krzywdźie.

8. Bo dla niespráwiedliwośći / krzywdy y bogactw zdrádą nábytych / bywáią przenaszáne krolestwá od iednego narodu do drugiego.

9. Gdyż nád człowieká łákomego nie masz nic gorszego / ktory ma y duszę przedayną / á w żyćiu swym iákoby wydźierał wnętrznośći swe.

10 Długa niemoc odćina lekarzá / thákże Krol dźiś żyw á iutro vmiera.

11. Przecżże się thedy pyszni źiemiá y proch: gdyż człowiek vmárły robakom / wężom / y bestyam będźie dźiedźictwem.

12. Początek pychy iest odstánie człowieká od Páná / á odwrocenie sercá od stworzyćielá swego.

Pycha

13 Záisteć pychá iest początkiem grzechu / á kto ią w sobie ma / okázuie z śiebie wielkie obrzydłośći / áż potym podwrocon będźie.

Pycha

14. A przetoż Pan nádęte z zelżywośćią pohánbia / á ná ostátek tákowe podwraca.

15 Pan straca kśiążętá z stolic / á ná ich mieysce pokorne wysadza.

16 Pan wyrywa korzenie pyſznych narodow/
á namieyſce ich zacnie ſzczepi pokorne.
17 Pan podwraca kráiny narodow/ á wyglá
dza ie do gruntu.
18 Wyſuſzyl iey y wytrácil/ á zgládźil z ziemie
pámiatkę ich.
19 Ludźie nie ſa ſtworzeni ku pyſze/ áni narod
niewieśći ku popędliwemu gniewu.
20 Jeſt zacne naśienie człowiecze/ á narod v-
czćiwy ieſt kthory ſie Páná boi: Jeſt naſienie
bezeczne/ to ieſt naśienie człowiecze/ á potom
ſtwo nieuczćiwe/ kthore gwałći roſkazánia
Páńſkie: Potomſtwá mocne ſa ći ktorzy ſie bo
ia Páná/ á vczćiwy ſzczep kthorzy go miłuia/
potomſtwo ſromotne ći co niedbaia o zakon/
á zdrádliwe co gwałca roſkazánia.
21 Ten ktory ieſt przełożonym nád bráćia/ prze
wyżſza wzacnośći/ ále ktorzy ſie Páná boia/
ſa wdźiecznieyſzymi y zacnieyſzymi v niego.
22 Boiaźń Páńſka zátrzymawa aby zwierz-
chność nie vſtálá/ ále prze zátwárdźiáłość y
pychę bywa vtrácone páńſtwo.
23 Boiaźń Páńſka ieſt ku poczćiwośći/ ták bo
gátemu iáko y zacnemu/ iáko też y vbogiemu.
24 Jáko vbogiego ſtátecznego nie godźi ſie lżyć/
ták człowieká bogátego á złośćiwego nie przy
ſtoi mieć w vczćiwośći.
25 Przełożeni/ ſprawce/ y mocarze kwitna w
vczćiwośći/ á wſzákoż żaden z nich nie ieſt
wiecżſzy nád tego ktory ſie Páná boi.
25 Wolni ludźie beda ſłużyć ſłudze roſtropnemu
á człowiek mądry gdy go vcza nie mrueczy.
27 Nie mędrny w ſpráwach twoich/ á czáſu
trudnego nie wſtyday ſie prace dla pychy.
28 Lepſzy ieſt then co robi á ma doſyć wſzyt-
kiego niż ten co ſie chlubi á nie ma y chlebá.
29 Jednay ſynu chwałe duſzy twoiey przez ći-
chość/ á miej ia w vczćiwośći ktorej ieſt godna.
30 Ktoż nazowie te° ſprawiedliwym co grze
ſzy przećiw duſzy ſwey? ábo tego we czći będźie
miał co ſie ſam w nieſławę wpráwuie.
31 Vbogi dla ſwe° dowćipu doſtępuie chwały/
á bogacz ieſt we czći dla ſwych bogactw.
32 A ieſliż kto vbogi ieſt w vczćiwośći/ iákoby
był dáleko vczćiwſzy gdyby był bogáty? Tákże
kto ieſt beze czći w bogáctwách/ iáko dáleko
mniey byłby we czći w vboſtwie?

Kápitulá II.

1. Mądrość wywyżſza pokorne. 2. Nikogo z vrody
nie chwálić. 14. Wſzytko od Bogá.

1. 
* ądrość wywyżſza głowę
pokornego/ á dawa mu mieſce mie
dzy paniety.
2. Nie chwal człowieká z iego pię
knośći/ áni gań żadnego dla ſzpetnośći iego.
3. Málucżka ć ieſt pczoła miedzy latáiacemi/
ále owoc iey przednieyſzy ieſt w ſłodkośći.
4 † Nie chlub ſie w odźieniu/ áni ſie wynoś czáſu
twey v czćiwośći/ boć ſa dźiwne ſprawy Páń-
ſkie/ á ſkryte vczynki iego miedzy ludźmi.
5. Wieleć okrutnikow vśiádło ná ziemi/ á ten
o ktorym nic nie myſlono otrzymał koronę.
6 Wieleć mocarzow odniosło wielka nieſławę/
á ludźie zacni przyſzli pod moc inych.
7. Nie gań nic áż pierwey doświadczyſz/ á
pierwey doznay toż potym gań.
8. Pierwey niż co vſłyſzyſz/ nie odpowiedáy/
á nie wmiátuy ſie w rzecz mowiacemu.
9. Nie wadź ſie oto co ná ćię nie należy/ á nie
záſiaday w rádźie grzeſznikow.
10 Synu nie baw ſie ſpráwámi wielkimi/ bo
wdaſzli ſie w wiele rzeczy/ nie będźieſz bez wi
ny/ będźieſzli ſie też o coſtárał/ niedoſtapiſz/
á chocbys vydź chćiał/ nie vydźieſz.
11. Drugi prácuie/ myſli/ y ſtara ſie/ á wſzá-
kożmu tym wiecey nie doſtawa.
12 Jeſt záſie drugi nierychły rátunku potrzebu
iacy/ á nie maiac z to mocy/ y bárzo vbogi.
13 Ná ktorego Pan weyźry łáſkáwym okiem/
á wywyżſzy go z niſkiego ſtanu/ y głowę iego
podnieſie z trudnośći/ thák iż będźie w po-
dźiw wielom ná to pátrzáiacym.
14 * Szczeſćie/ y nieſzczeſćie/ żywoty śmierć/
vboſtwo/ y bogactwa/ od Páná pochodza.
15. Pochodźi thez od Páná madrość/ vmie-
ietność/ y wiádomość zakonu/ thákże mi-
łość y poſtánowienie w dobrych ſprawach/
od niego pochodźi.
16 Złym wrodzony ieſt bład y ćiemnośći á kto-
rzy ſie w grzechách kocháia/ w złośći ſie ſtárzeia.
17 Dar Páńſki trwa v wiernych/ á iego życz-
ność ſzczeſći ſie im ná wieki.
18 Kto ſie zbogáći pilnośćia ſwa/ y ſkepſtwem/
ten zá nágrodę ſwa tylkoż ma ten pożytek.
19 Gdy mowi/ Nálazłem odpoczynienie/ á te-
raz będę vſtáwicznie vżywał dobr moich.
20 Y nie wie czáſu ktory ma nań przyść/ iż vm-
rze/ á zoſtáwi dobra ſwe inym.
21. Trway w ſwoim ſthanie/ á badź go pilen
záwżdy/ y ſtárzey ſie w vrzędźie twoim.
22 Nie dźiwuy ſie ſpráwam złośnikow/ ále v-
fay Pánu/ á pilnuy roboty twoiey.
23 Bo łácno ieſt Pánu rychło zbogáćić vbogie°
24 Pan ſzczeſliwie dopomaga ku nagrodźie
pobożnym/ á czyni w krotkim czáśie iż ſie ich
ſzczeſćie roſkwitnie.
25 Nie mow/ Y kczemuż ſie ia godze/ á co ſie do
brego ze mna ná potym dźiać będźie?
26 Nie mowże też záſie/ Mam doſyć/ y mam
wiele oſiádłośći/ coż mie ná potym ma pot-
káć w żywoćie mym nieſzczeſliwego?
27 Czáſu ſzczeſćia pomni ná złe przygody/ á w
nieſzczeſćiu/ że lepiey będźie.
28 Abowiem łácnoć ieſt Pánu czáſu zeſćia
człowiecze° nágrodźić mu wedle ſpráwie°.
29 Jedná godźiná zła przynośi zápamiętánie
roſkoſzy/ á ſpráwy człowiecze okazuia dokoń
czenie iego.

* W. 1. Moiz. 41 v. 40 Dan. 6. v 3.

† Dzie. 12. v. 21.

* Job 1. v. 12. Ezechi. 13. v. 4.

30 Przed śmiercią nie powiaday nikogo być szczęśliwym/ gdyż po tym poznáć człowieká z dziatek iego.

31. Nie ledá kogo wwodź do domu swego/ ábowiem wiele ieſt chytrości ludzi zdrádliwych.

32 Jako pogláda kuropátwá poimána w klatce/ ták serce człowieká pysznego/ iáko ſtroż pilnuie kogoby miał vpáść.

33 Abowiem zmyśla zdrádę rzeczy dobre w złe obrácáiąc/ á rzeczy chwalebne gáni y potwarza.

34 Jako od máłey iſkierki rospala ſię węgle/ ták człowiek złośćiwy czyha áż ná rozlanie krwie.

35 Strzeż ſię od człowieká złośćiwego ktory zmyśla złe rzeczy/ áby na ćie niewłożył wieczney sromoty.

36 Jeśli przyimieſz nieznáiomego do domu twoiego/ wywroći ćie z kłopotem/ á odeymie máietność twoię.

Kapitulá 12.

1. Komu mamy dobrze czynić. 8. Przyiaćielá y nie przyiaćielá doświadczáć mamy.

1. Gdy komu co dobrze czyniſz/ wiedzże komu czyniſz/ á być iednáły łáſkę dobrodźieyſtwá twoie.

2. Czyń dobrze człowiekowi pobożnemu/ ábyś odnioſł nagrodę/ ieśli nie od niego/ tedy pewnie od Nawyższego.

3. Tego ktory ſię złośćiámi pára nic dobre go nie potka/ tákże y tego ktory nie dawa nic vbogiemu.

4. *Bądź szczodrobliwym ná człowieká pobożnego/ á złośnikowi nie czyń żadnego rátunku.

5. Przećiwko dobrym bądź dobrotliwym/ á nie pomagay nic złośnikom.

6. Czyń dobrze vtrapionemu/ á nie daway nic niepobożnemu/ áni mu vżyczay chlebá twego/ y nie daway mu nic/ áni mu thym pomagay czymby ćie mogł vćiſnąć.

7. Bo ták we dwoy násob złeć ſię oddá/ zá wſzytki dobrodźieyſtwá ktoreś mu okazał/ ábowiem y nawyższy nie nawidźi złośnikow/ á ſłuſznie ie pokarze/ y zachowa ie ná dźień srogiey pomsty.

8. Przyiaćiel czáſu szczęśćia nie może być poznan/ áni ſię może zátáić nieprzyiaćiel czáſu nieszczęśćia.

9. Gdy ſię człowiekowi fortunnie wodźi/ żal bywa nieprzyiaćiołom iego/ á czáſu nieszczęśćia odſtępuie też y przyiaćiel.

10. Nie vfay nigdy nieprzyiaćielowi twemu/ ábowiem złość iego podobna ieſt miedźi zárdzewiáłey.

11. A choćiażći ſię zda iż pokornie á ſkurczywszy ſię chodźi/ á wszákoż w nim pilnie obaczay vmyſł iego/ á ſtrzeż ſię od niego/ poznaſz ná nim iákoby otárſzy zwierćiádło/ iż z niego ieſzcze rdzá nie ieſt doſtátecznie otártá.

12. Nie przyimuyże ku ſobie bliſko tákowego/ áby ćie snadź podwroćiwszy/ nie wſtąpił ná mieysce twoie/ nie sadzay tákowego ná práwey ręce twoiey/ áby nie chćiał ośieść ſtolice twoiey/ á potym poznaſz po wieśćime/ á zafráſuieſz ſię z słow moich.

13. A ktoż ſię zlituie nád czárownikiem ktorego wąż vkąſi/ ábo nád tym ktory ſię przyſtępuie ku beſtyam? Tákże y ten kthory ſię przyłączy do człowieká złego/ á vmota ſię w grzechách iego.

14 Ná iednę godźinę będźie trwał przy tobie ſtátecznie/ á ieśli ſię twe rzeczy pochylą/ nie dotrwa.

15. Nieprzyiaćiel będźie łágodnie mowił wárgámi swemi/ y będźie wiele szczebiotał pięknieć ſię zálecáiąc.

16 Zápłacze sobie oczy/ ále będźie myślił iákoby ćię w doł wepchnąć/ á nálazſzy przyczynę/ nie będźie násycon krwie twoiey.

17 Jeśli ćie co złego potka/ tedy go tám nayjdźieſz pierwszym niżli śiebie.

18 A rzkomo okázuiąc ſię człowiekiem rátuiącym/ ſtráći pięte twoię.

19 Będźie chwiał głową swą/ á kláſkał rękámi/ y będźie wiele szczebiotał odmieniwszy oblicze swoie.

Kápitułá 13.

1. Z kim mamy miewáć towárzyſtwo/ y komu są bogáctwá pożyteczne.

1. Kto ſię dothyka smoły/ zmáże ſię ią/ á kto ma z pysznym towárzyſtwo/ ſtánie ſię mu rownym.

2. Nie podeymuy ſię brzemieniá ćięższego nád twą moc/ nie miey towárzyſtwá z mocnieyszym ábo bogátszym niżliś sam.

3. Coż ma zá towárzyſtwo gárniec z kotłem? o ktory ieśli ſię potrąći/ ſtłucze ſię.

4. Jeśli bogacz vczyni krzywdę/ tedy ieszcze y groźi/ á vbogi choćiaż ćierpi krzywdę przedśię muśi przepraszáć.

5. Bogáty choćiaż vczyni krzywdę/ przedśię chce być przeproszon/ á vbogi ieśliż ſię tego dopuśći/ nátychmiaſt ſię nasłucha pogrożek.

6. Jáko długo ſię będźieſz mogł do czego przygodźić/ tedy będźie ten ktory twey pomocy vżywáć będźie/ á iáko ſtrácą czás pomocy przeminie/ tedy ćie opuśći.

7. Jeśliże co będźieſz miał/ będźie z thobą ſpołu

Job 1. v. 12. Ezech. 13. v. 4.

* Gal. 6.

ſpołu żył/ á wyniſzczy ćie nic nie robiac.

8. Jeſli mu ćie będźie potrzebá/ zwiedźie ćie/ będźieć tuſzył vśmiecháiac ſie/ á dodawáiacći dobrey nádźieie/ będźie mowił/ Czegosći potrzebá?

9. Vczeſtnie ćie hoynie/ ták iż ćie y ſrom będźie/ aż ćie wyniſzczy po drugiey y po trzećie/ á ná oſtátek náśmieie ſie z ciebie/ Potym widzac ćie/ opuśći ćie/ á będźie chwiał głowa przećiw tobie.

10 Nie day ſie zwodźić z myſli twey/ abyś prze twe głupſtwo nie był złożon.

11. Jeſli ćie mocnieyſzy będźie wzywał/ chroń ſie go/ á on ćie tym więcey y częśćiey wzywáć będźie.

12. Nie wdaway ſie w niwecz ábyś nie był odrzucon/ á záſie nie chroń ſie z dáleká/ ábyś ſnadź nie przyſzedł w zápámiętánie.

13 Mow z nim śmiele/ á nie wierz wielu powieśćiam iego/ ábowiem wielem słow będźie ćie doświadczał/ á iákoby vśmiecháiac ſie będźie ćie ſzpiegował.

14. Nie miłoſierny ć ieſt/ á nie czyni doſyć słowu/ á nic nie opuśći czymby ćie trapić y w więźieniu trzymáć nie miał.

15. Strzeżże ſie/ á ſłuchay z pilnośćia/ ábowiem chodźiſz z vpadkiem twoim.

16. A to ſłyſzac czuy y przez ſen twoy.

17 Przez wſzytek żywot twoy miłuy Páná/ á wzyway go ku zbáwieniu twemu.

18 Káżde zwierzę miłuie ſobie rowne/ tákże y człowiek káżdy bliźniego ſwego.

19 Wſzelkie zwierzę łaczy ſie ku rownemu z rodzáiu ſwego/ tákże y człowiek przyłacza ſie k ſwemu rownemu.

20 Jákowe ieſt wilkowi z owca towárzyſtwo/ tákie też ieſt pobożnemu z złośnikiem.

21. Jákowa ieſt zgodá [A] wężowi ze pſem/ táka też ieſt bogátemu z vbogim.

A Drudzy czytáia Hieną/ á to ieſt źwierzę okrutne wilkowi podobne.

22 Jáko oſłowie leśni ſa lwom łupem ná puſzczy/ ták páſtwiſkiem bogaczow ſa vbodzy.

23 Pyſznemu obrzydła ieſt pokorá/ á vbogi przemierzły ieſt bogaczowi.

24 Bogacz potłoczony bywa rátowan od przyiaćioł/ á vbogi gdy vpádnie/ y od przyiaćioł bywa wypędzon.

25 Bogacz vpádły wiele ma pomocnikow/ á choćiaż mowi rzeczy nieſłuſzne/ przedſie go wyznawáia być ſprawiedliwym.

26 Człowiek pokorny gdy vpádnie/ ieſzcze nań fukáia/ áni mu dadza mieyſcá choćiaż narostropniey mowi.

27 Gdy bogacz mowi/ wſzyſcy milcza/ á wywyżſzaia aż ku niebu powieśći iego.

28 Ale gdy vbogi mowi/ pytaia ſie/ Kthoż to ieſt? A ieſli ſie w czym potknie/ tedy go ieſzcze ktemu podwracáia.

29 Dobreć ſa bogáctwa temu ktory grzechu nie ma/ á złe ieſt vboſtwo w vściech złośnikow.

30 Serce człowiecze odmienia twarz iego/ ták ku dobremu iáko y złemu.

31. W rzeczách ſzczęſliwych znák ſercá ieſt twarz weſoła/ á wynaydowánie rzeczy głębokich ſa myſli prácowite.

KApitulá. 14.

1. O vſtách. 2 O ſumnieniu. 4. O łákomcy. 6. O zazdrośći. 13. Vbogim y ſami ſobie mamy zá żywotá dobrze czynić. 18. Wſzelkie ćiáło ieſt nietrwáłe. 21. Błogosłáwiony ktory trwa w mądrośći.

1. T*En człowiek ieſt ſzczęſliwy/ kthory nie vpadł w vſtách ſwych/ ani ieſt vtrapion fraſunkiem grzechu.

* Niżey 19. v. 16. Jak. 3. v. 2.

2. Szczęſliwy ieſt then ktory ieſt dobrego ſumnienia/ á ktory nie wypada z nádźieie ſwey ktora położył w Pánu.

3. Człowiekowi ſkapemu nie ſa bogáctwá ku ochędodze/ y coż po pieniadzách człowiekowi zazdrośćiwemu?

4. Ktory ſkapie zbiera ſobie obroku vymuiac/ inym zbiera/ á w iego dobrách inſzy roſkoſzowáć będa.

5. Kto ſobie ieſt złym/ y komuż dobrym być może? gdyż nic wdźięcznego nie vżywie z dobr ſwoich.

6 Nie ieſt nic gorſze° iedno ten co ſam ſobie zayzrzy/ á tać ieſt ſłuſzna zapłáta złośći ie°

7. Bo ieſliż co dobrze czyni/ tedy nie roſtropnie/ y z przymuſzenia czyni/ á ná oſtátek okazuie złość ſwoie.

8. Oko zazdrośćiwego ieſt weyzrenie złośćiwe/ odwraca twarz/ á gárdźi ludźmi.

9 †Oko łakomego żadnym obyczáiem nie bywa náſycone/ á nieſprawiedliwość złego/ niſzczy żywot iego.

† Przyp. 17. v. 20.

10 Oko złośćiwe záyzry chlebá/ á v ſtołu ſwego ćierpi niedoſtátek.

11 Synu czyń ſobie dobrze według máiętnośći ktora máſz/ á odnoś pánu godne dáry.

12 Pámiętay iżeć śmierć nie omieſzka/ á nie ieſt oznaymiony czás náznáczony śmierći.

13 [a] Badź ſzczodrobliwym przyiaćielowi niż vmrzeſz/ á wedle możnośći twoiey wyćiagay rękę ſwa dawáiac mu.

a Wyżſzey 4. v. 2. Tob. 4. v. 7. Luk 14. v. 13.

14 Nie omieſzkáway ſobie czáſu weſołego/ áni ćie niecháy chybia pożytek dobrey pożadliwośći.

15. Izali prace twey nie zoſtáwiſz inemu? á to czegoś nabył z praca twa nie rozdźieliſz dźiećiam?

16 Day y bi[e]rz/ á poświęć duſze ſwoie.

17 Abowiem w grobie prożno maſz ſzukáć pokármow.

*Ezai. 40. v. 6. Iák. 1. v. 10. 1. Pietr. 1. v. 24.

18 *Wszelkie ciáło zwiotszeie iáko száta/ á bowiem to iest od wszytkich czásow postánowiono/ iż śmiercią vmrzesz.

19. Bo iáko ná drzewie liście zielone iedno opada á drugie rośćie/ ták to co sie z ciáła y ze krwie rodźi/ iedno schodźi á drugie ná stawa.

20 Káżda rzecz sprochniáła niszczeie/ á ie go sprawcá spolu z nim gínie.

21. Szczęśliwy iest człowiek ktory rozmyśla mądrze zacne rzeczy/ á ktory z rostropności swey rozmawia o rzeczách świetych

22 Ktory w sercu swoim rozmyśla drogi iey/ á táiemnice iey rozeznawa: Idźże tedy zá nią w ten że slad/ á śiadż ná drogách iey.

23 Ten ktory bedźie wyglądał oknem iey/ á bo bedźie słuchał v drzwi iey.

24 Ten ktory bedźie chodźił około domu iey/ á wbiie gozdź w ściánach iey/ á ktory podle niey postáwi namiot swoy.

25 Ten bedźie mieszkał w gospodźie wszech dobr/ á pod dachem iey zachowa dźiatki swoie/ y odpoczynie pod gáłązkámi iey.

26 Bedźie prze nie broniony od vpalenia/ á w chwale iey bedźie mieszkał.

Kapitu. 15.

1. O boiáźni Boży. 10. O rostropney powieśći.

1. Kto sie Páná boi/ bedźie sie dobrze sprawował/ á dosthapiwszy poznánia zakonu/ chwyći sie go.

2. A on zábieży mu iáko mátká/ á przyimie go iáko żoná bedąc pánienká poietá.

*Mat. 4. v. 4. Ian. 4. v. 10.

3. *Ten go nákarmi chlebem zrozumienia/ á da mu ku piciu wode mądrośći.

4. Tym bedąc vmocniony nie może być wzruszon w swym stanie/ á ná thym kto sie podeprze/ nie bedźie pohánbion.

5. Ten go wywyższy nád towárzysze iego/ á w pośrzod zebránia otworzy vstá iego.

6 Ten mu spráwi korone wesela y rádośći/ á vczyni go vczestnikiem wieczney sławy.

7. Ludźie szaleni nie poymą go/ á ludźie złośćiwi nigdy go nie vyzrą.

8 Dálekim iest od pychy/ áni go wspomnią ludźie klamliwi.

9. Z vst złośnikowych nic nie iest chwálá ozdobna/ ábowiem nie pochodźi od Páná.

10 Chwálá z rostropney powieśći pochodźi/ á Pan ią szczęśliwie sprawowáć bedźie.

11. Nie powieday/ Odstałem zá przymuszeniem Páńskim/ ábowiem nie masz czynić tego czego on nienawidźi.

12. Nie powieday/ Onci mie przywiodźił ku bledu/ ábowiemći mu nie potrzeba człowieka grzesząceg o.

13. Wszelkiey złośći Pan nie nawidźi/ áni sie podoba tym ktorzy sie go boia.

† I. Moi. 1. v. 27.

14 †Onci człowieká stworzył od początku/ á dopuśćił mu stać w mocy rády swey.

* Mát. 19. v. 17.

15. *Iesli bedźiesz chćiał/ bedźiesz chowáł przykazánia/ á okażesz po sobie wiáre posłuszną.

15. Położył przed ćie ogień y wode/ ściągniż do czego chcesz reke swoie.

‡ Iere. 21. v. 8.

17 ‡Żywot społu y śmierć/ oboie przed człowiekiem położono/ á co sie mu spodoba/ bedźie mu dano.

18 Abowiem wielkać iest mądrość Páńska/ á iest zacnym w mocy/ y widźi wszytko.

* Psál. 34. v. 16.

19 *Oczymá swemi pátrzą ná ty ktorzy sie go boia/ á rozeznawa káżdą spráwę człowiecza.

20 Nie roskázuie żadnemu źle czynić/ áni dawa nikomu swey woley ku grzeszeniu.

Kapitulá. 16.

1. Jákich dźiatek sobie żądáć mamy. 8. O pomśćie/ łásce/ opátrzności/ y postánowieniu Páńskim.

1. Nie pożąday sobie wielkośći dźiatek niepożythecznych/ áni sie ráduy z synow niepobożnych/ nie kochay sie w obfitośći ich/ iesliże w nich nie masz boiázni Páńskiey.

2. Nie vfay zdrowiu ich/ áni sobie waż wielkośći ich.

3. Abowiemći zacnieyszy iest ieden sprawiedliwy niż tyśiac tákowych.

4. Y lepiey iest vmrzeć przez pothomstwá/ niżli mieć dźiatki niepobożne.

5. Przez iednego człowieká rostropnego osiada ludne miásto/ ále narod niepobożnych w krotkim czáśie spustoszeie.

6. Wieleć rzeczy thákowych widźiało oko moie/ á vcho moie słyszało rzeczy gwałtownieysze niźli ty.

*Nu. 21.

7. W zebrániu ludźi złośćiwych zápala sie ogień/ á *gniew rozgorewa sie ná narod vporny.

† I. Moi. 6. v. 4.

8. †Nie vbłagányméi był Bog onym stáro dawnym obrzymom/ ktorzy dla swey szaloney mocy odstapili od niego.

‡ I. Moi. 19. v. 24.

9. ‡Y nieprzepuśćił gospodźie Lotowey/ á ni onym co ie sobie obrzydźił dla ich pychy.

10 Nie zmiłował sie nad narodem stráconym/ kthory sie wywyższał w grzechách swych co sie ich dopuszczał.

Tákże

11. Tákže też sześć kroć sto tysięcy pieszych/ tych ktorzy się byli zebrali z mysla vporna/ bieżąc/ lithując/ bijąc/ y vzdrawiając/ Pan z miłosierdziem y z skaraniem záchowal/ A przetoż iesliby ieden był vpornym miedzy ludem/ dziwby to był aby miał vyść karania.

12. Gdyż miłosierdzie v niego iest y gniew/ á mocen iest dać odpuszczenie prętkie/ y od puścić gniew: yáko thedy wielkie iest miłosierdzie iego/ tak też wielkie iest y karánie iego/ á sądzi káżdego wedle spraw iego.

13. Złośnik przed nim nie vydzie z drapiestwem/ á cierpliwość nie omyli wiernego.

14. Da mieysce wszelákiey litości/ ábowiem káżdy będzie pożywał owocu spraw swoich: Pan zátwardził Faraoná aby go nie poznał/ á iżby iego mocne sprawy były oznaymione na ziemi ktora iest pod niebem/ á miłosierdzie iego káżdemu stworzeniu iest znáiome/ ktory dyámentem rozdzielił swiátłość od ciemności.

15. Nie powiedáy/ skryię się przed Pánem/ á ktoż z wysokości będzie się stárał o mię?

16. W wielkości ludu nie będzie żadna pámiątka o mnie/ ábowiem czożem ia zacz iest miedzy ták niezliczonym stworzeniem?

17. Oto niebo y wysokość niebios Bożych/ ktemu przepáść y ziemiá/ y wszythko co w nich iest poruszą się gdy ie náwiedzi.

2. Piotr 3. v. 7. y. 10.

18. Wszytek swiát ktory iest stworzony/ á bywa rządzon wedle woley iego / y gory społu z fundámenty ziemie/ z drżeniem się tłuką gdy Pan ná nie pátrzy.

19. Zadne serce nie może myślić o tych rzeczách iákoby przystało/ á drogi iego żaden rozumem nie ogárnie/ áni wichru/ ktorego też człowiek nie może doyzrzeć.

20. Abowiem nawięcszá część spraw iego skryta iest/ á kthoby opowiedzieć y znieść mogł przykłády spráwiedliwości iego.

21. Bo zrządzenie iego dálekie iest od nas/ á wszytkich wywiádowánie ręstawa.

22. Ktory iest pokornego sercá ty rzeczy vważa/ á głupi z obłądzeniem szalone rzeczy myśli.

23. Słuchay mię synu/ y przyimuy vmiętność/ á przychyl serce twoie ku powieściam moim.

24. Oznáymię náukę ná wadze/ y z pewnością opowiem vmieietność iego.

25. Z rozsądkiem Pan spráwy swoie wykonał od począthku/ á od pierwszego stworzenia rozrządził káżdą cząstkę ich.

26. Ozdobił sprawy swe aż ná wieki/ á początki ich ná potomne czásy y rodzáie swe zostáną/ nie łáknęli áni się sprácowáli w sprawách swych/ áni od prac swoich przestáli.

27. Zaden z nich nie sprzykrzył się bliźniemu swemu/ áni się nigdy sprzećiwiáli słowu iego.

28. Potym weyzrzawszy Pan ná ziemię/ nápełnił ia dobrámi swemi.

29. Wszeláki rodzay bydląt okrył wierzch ziemie/ w ktorą káżda się rzecz wroci.

Kapitula 17.

1. Stworzenie człowieká y stan iego.

1. *Pan z ziemie stworzył człowieká/ kthorego záś się w nię obrocił.

* 1. Moi. 1. v. 27.

2. Zámierzył im dni pod liczbą/ y czás pewny/ y dał im moc nád rzeczámi ziemskiemi.

3. Przyobłokł ie mocą swoią ile im przystało/ y stworzył ie ná wyobráżenie swoie.

4. †Strach iego położył nád wszythkiemi zwierzęty/ áby pánował nád bestyámi y nád ptástwem.

† 1. Moi. 2. v. 19.

5. Dał im rozsądek/ ięzyk/ oczy/ vszy/ y serce ku myśleniu/ dał też szostą rzecz vmysł/ á siodmą mowę/ ktoraby opowiedáłá spráwy iego.

6. Obdárzył ie vmieietnością y rozumem/ y okazał im społu złe y dobre.

7. Dał oko swe ná sercá ich/ áby ie náuczył możności spraw swoich.

8. Dał się im wiecznie chlubić cudámi swemi/ áby rostropnie opowiedáli spráwy iego/ áby społu chwálili święte imię iego.

9. Przydał im y vmieietność/ á zakon żywotá podał im w dziedzictwo/ áby thedy vználi iż są smiertelnymi.

10. Vczynił z nimi wieczne przymierze/ á náuczył ie sądow swoich.

11. Chwalebną wielmożność widziáły oczy ich/ á vcho ich słyszało głos máiestatu iego.

† 2. Mo. 20. v. 21.

12. Mowiąc/ Wstrzymawayćie się od káżdey rzeczy niespráwiedliwey/ á káżdemu z osobna dał roskazánie o bliźnym swoim.

13. Záwżdy przed nim są iáwne drogi ich/ á nie są zákryte przed oczymá iego/ bo wszelki człowiek od młodości skłonnieyszy iest ku złemu/ á z ich sercá kámiennego nie mogło być cielesne.

14. ‡ Abowiem w rozdziale narodow po wszey ziemi postháwił nád káżdem z nich Xiążę.

‡ 5. Mo. 32. v. 8.

6. v. 4. Rzym. 13. v. 1.

15. *Y obrał sobie osobliwie lud Izráelski/ kthory iáko syná pierworodnego wychowywa w karności/ á vdzieláiąc mu swiátłości

tłośći łáskáwey nie opuszcza go.

16. A dla tegoz wszytki ich spráwy są przed nim iásne iáko słonce/ á ná ich drogi vstá wicznie pátrzą oczymá swemi.

17. Nie są przed nim skryte spráwy ich nie spráwiedliwe/ owszem wszytki grzechy ich znáczne są przed nim.

18. Abowiem on gdyż iest dobrotliwy/ y świádom iest stworzenia swego/ tedy nie opuszcza ludźi/ áni ich odrzuca/ iáko ten ktory im odpuszcza.

19. Szczodrobliwość ludzka iesth przed nim iáko pieczeć/ á dobrotliwość káždego chowa iáko zrzenicę/ dawáiąc mieysce poku ćie synom y corkam iego.

20 Potym powstánie/ á odda káždemu zá płatę iego/ á káždego spráwę obroći wzá iem ná głowę iego.

21 A wszákoż tym ktorzy się vznáwáią do zwala nawrocenia/ á vpadáiące nápomi na ku ćierpliwośći.

22 Nawroćże się thedy ku Pánu/ á opuść grzechy/ vpokorz się mu/ á odeymuy zgor szenia.

23 Odzyway się ku nawyższemu/ á odbież niespráwiedliwośći/ ábowiem on ćiebie wy wiedźie z ćiemnośći ku zbáwienney świá tłośći/ y tho też co iest obrzydłego miey w wielkiey nienawiśći.

* Psal. 6.v.6.y. 115.v.17. Báru. 2.v.17.

24 * A ktoż w grobie będźie chwalił nawyż szego/ rádu iąc się iáko żywi ktorzy chwalą społecznie Páná.

25 Vmárłego chwałá vstawa iákoby ni gdy nie był/ á żywy y zdrowy ná sercu bę dźie chwalił Páná.

26 O iákoż iest wielkie miłośierdźie Páná Bo gá nászego/ á iáko záwzdy potyka litość iego ty ktorzy się świętobliwie ku niemu nawrácáią.

27 Abowiem wszytki rzeczy nie mogą być w ludźiach/ ani żaden ktory się z człowie ká národźił może być nieśmiertelnym.

28 A coż iest iásnieyszego nád iásność sło neczna/ á wżdy y tá vstawa/ thákże y mąż ktory myśli o ćiele y o krwi.

29 Gdyż oná moc wysokośći niebieskiey zwár tuie/ á wszyscy ludźie są proch y źiemiá.

Kapitu. 18.

1. Bog wszytki rzeczy stworzył ktore są poddáne pod opánowánie iego. 8. Żywot człowieczy. 27. Człowiek rostropny obawa się.

*1.Mo. 1.v.1.

1. * Ktory żywie ná wieki ten że wszytko społecznie stworzył/ Pan ktory iest sam spráwiedli wy/ á ná deń niemász inego/ on sam rozrządza świát piedźią ręki swoiey/ á wszytki rzeczy są posłuszne woley iego/ ábo wiem mocą swą rządźi wszytki rzeczy oddźie láiąc w nich rzeczy święte od świeckich.

2. A komuż on dał ten dowćip aby wypra wował spráwy iego.

3. Abo ktoż dośćignął zacnych vczynkow iego.

4. Ktoż moc wielmożnośći iego wysłowi/ ábo kto sprostáć może chcąc wypowiedźieć miłośierdźia iego.

5. Niemász nic cobyś miał viąć/ ábo przydáć áni możesz dośćignąć cudow Páńskich.

6. Gdy ie człowiek odpráwi thedy dopiero poczyná/ á gdy przestánie tedy iesżcze nie pewien.

7. A coż iest człowiek/ ábo k czemu się godźi: y coż iest zá szczęśćie ábo nieszczęśćie iego.

† Psal. 90.v.10.

8. † Liczba dni człowieczych nawięcey iest sto lat/ á żaden nie wie pewnie iákim spo sobem będźie ześćie iego/ Jáko máluczka iest kropia wody wźięta z morzá/ á z pia sku kámyczek/ ták máluczkie są tysiąc lat przećiw czásowi wiecznemu.

9. A dla tegoż vżywa ćierpliwośći nád lu dźmi/ á hoynie nád nimi rozlewa miłośier dźie swoie.

10 Widźiał y poznał złe ześćie ich.

11. A dla tegoż hoynie pokazał nád nimi li tość swoię.

12. Miłośierdźie człowiecze ćiągnie się prze ćiw bliźniemu/ ále miłośierdźie Páńskie o garnęło wszytki ludźi.

13. On karze ćwiczy/ náucza/ y prowádźi iá ko pásterz trzodę swoię.

14. Miłośćiw iest tym ktorzy kárność przyi muią/ á ktorzy práwiego z pilnośćią ná śláduią.

15. Synu nie wymiátuy ná oczy gdy komu dobrze czynisz/ á dáruiąc komu co/ nie mow słowá przykrego.

16. Izali rosá nie vśmierza gorącośći: á tym że sposobem y słowá lepsze są niż dar.

17. Izali słowá nie są ważnieysze niż dáry: á od człowieká dobrotliwego to oboie po chodźi.

18. Szalony z niewdźięcznośćią wymiátu ie przed oczy/ á dar zazdrośćiwego suszy oczy.

19. Vcz się przed tym niż co mowić masz/ á przed choroba lekárstwá vżyway.

20 Doświadcz się sam niż będźie sąd/ ábyś czásu karánia nalazł odpuszczenie.

21. Choway się miernie przed choroba/ á czásu grzechow okázuy po sobie polepszenie

22 Niechayći nic nieprzekaża ábyś nie miał w czás wypełnić ślubu/ á nie odwłaczay

 polepsze-

polepszenia twego áż do śmierci.

23\. Pierwey niż masz dosyć czynić ślubom bądź gotow / á nie bądź podobien człowiekowi kuszącemu Páná.

24 Rospomni ná gniew ktory ma przyidź w dzień ostáteczny/ y ná pomstę won czás gdy Pan odwroci twarz swoie.

25 Przepatrzy czás głodu zá czásu obfitości / á vbostwo y niedostátek zá czásu bogactw.

26\. Odmieniać sie czás od poránku áż do wieczorá/á wszytki rzeczy są prędkie przed Pánem.

27\. Człowiek mądry wewszem sie obawa/ á czásow złych strzeże sie grzechu / álec szalony nie przepátrnie czásow.

28\. Wszelki człowiek ostrożny poznawa mądrość y náukę/ y temu ktory iey dostápił czyni poczćiwość.

29\. Rostropni ludźie y w powieśćiách mądrośći opowiedáią / á wstromnośći vmysłu osobliwe powieśći ku poczćiwemu żyćiu przythaczáią/ a nalepsza wolność w mowieniu iest od sámego Páná/ gdyż w człowieku śmiertelnym iest serce mártwe.

30 Nie chodź za pożądliwośćiámi twoiemi á záwśćiągay sie od twych chući.

31\. A ieśliż vmysłowi twemu pozwolisz pożądliwośći ku ktorey sie ma/ przyidźie k temu iż nieprzyiaćiele twoi kthorzy tobie zaiżrą będą sie weselić z ćiebie.

32\. Niekochay sie w wielu roskoszy/ áni sie wdaway wtowárzystwo ich.

33\. Strzeż sie ábyś nie został vbogim sprawuiąc biesiády z pożyczek/ ážći by nic w mieszku niezostáło/ bo z niesławą zosthániesz zdraycą żywotá swego.

Kapitulá. 19.

2\. O winie y niewiástach. 7. Niemamy obiawiáć áni obmáwiáć.

1\. Robotnik opiły nie zbogáći sie/ á kthory máłem gárdźi pomáluczku vpada.

2\. Wino y niewiásty y ná ostrożnieyszego vwiodą.

3\. A ktho sie przyzwyczái wszetecznicam stánie sie śmielszym/ czerw y robák ogárną go/ á wszelká dusza przespieczna zginie/ y wćieżkim karániu vschnie.

4\. Ten ktory łácwie wierzy iest lekkiego vmysłu/ á then kthory grzeszy wysthępnie przećiw duszy swey.

5\. Ktory sie sobie podoba źle żywać/ godźien iest karánia/ ále ktory sie przećiwi roskoszam/ zdobi żywot swoy.

6\. Kthory zawśćiąga ięzyká swego żywie bez trudnośći/ á ktory nienawidźi wielomownośći mniey złośći ma w sobie.

7\. To coć kto powie niepowiedáy drugiemu/ ábyś z tąd nie wźiął iákiey szkody.

8\. Nie oznaymuy obyczáiow cudzych przed przyiaćielem y przed nieprzyiaćielem / á ieśliby ćie nie dolegáło nie obiawiay.

9\. Abowiem gdy on vsłyszy będźie sie chronił ćiebie/ á czásu swego okáże nád thobą nienawiść swoie.

10 Ieśliż powieść iáką vsłyszysz / niechay zeć przy tobie obumrze / y bądź bespiecznym iż sie od niey nie rospukniesz.

11\. Głupi gdy co vsłyszy ták sie męczy iáko niewiástá brzemienna przy porodzeniu.

12\. Iáko strzałá ktora vtknie w biedrze czyiey/ ták słowo w szalonego pierśiách.

13\. Sztrofuy przyiaćielá choćiaż czego nie vczyni / á ieśliż co vczyni áby więcey nie czynił.

14\. Fukay przyiaćielá choćiaż nic nierzekł/ á ieśliż rzekł aby potym nie mowił.

15\. Karz przyiaćielá ábowiemći często bywa potwarz/ á przetoż nie káżdey powieśći wiáry dod[illegible]ay.

16\. Iest niektory co vpádnie w słowie lecz nie z vmysłu/ y ktoryż wżdy iest coby nie zgrzeszył ięzykiem swoim.

17\. Karz przyiaćielá twego przed tym niżli poczniesz grozić/ á pokis prożen od gniewu day mieysce zakonowi nawyższego.

18\. Boiazń Páńska pierwszy sthopień iest ktorym masz przydź do niego/ á mądrośćią ziednasz sobie miłość iego/ Poznánie roskazánia Páńskiego iest náuká żywotá/ á ktorzy czynią to co iest wdźięczno iemu/ ći wezmą owoc nie śmiertelny / gdyż boiaźń Páńska iest mądrość nawyższa/ á wewszelákiey mądrośći dosyć czynienie zakonowi y poznánie wszechmocnośći iego/ ieśliż sługá rzecze pánu/ Nie vczynię tego co sie to bie zda/ á iesli to zpotym vczyni/ obráźi tego ktory go chowa.

19\. Wiádomość złośći nie iest mądrośćią/ áni rádá złośćiwych iest złączoná z rostropnośćią/ ale iest złośćią y práwa obrzydłośćią/ á szaleństwem bez mądrośći.

20 Lepszyć iest człowiek bogoboyny choćiaż nie mądry/ niżli názbyt rostropny/ á gwałtownik zakonu nawyzszego.

21\. Iest ieden sposob chytrośći osobliwey/ á ten ći iest nie spráwiedliwy/ y iest niektory co práwo wywraca ktore iesth iáśne przez sie.

Iest zá

22. Jest zásie drugi mądry co spráwiedliwie sądzi.
23. Jest zásie niektory co ponuro chodźi myślac wszytko złe/ktorego wszytki wnętrzności pałáią zdrádą.
24 Odwrácáiąc twarz/á czyniąc sie głuchym/á gdźie sie nienádźieiesz podchwyći cie y vczynić co złego.
25. A iesliże z to mocy mieć nie będźie ábyć złe vczynił/tedy vpátrzywszy czás przed się cie wszkodę przypráwi.
26. Jáko z weyrzrzenia poznáć káżdego/ták weyrzawszy ná thwarz poznáć rostropnego.
27. Vbior káżdego/y oszczerzánie zębow wśmiechu/y chod człowieczy okázuią iákim kto iest.

Kapitulá. 20.

1. Błąd swoy wyznáwáć mamy. 7. Z czásem mowić y milczeć mamy. 27. O złodźieiu y o kłamcy/o darzech y vpominkach.

1. Jest niektore karánie nie wedle czásu á iest niektory mądry chociaż milczy.
2. Dáleko iest rzecz lepsza káráć niż ligniew chowáć/ábowiem kto ry wystepek swoy wyznáwa vydźie szkody
3. Jáka iest zápalczywość trzebieńcá ku zgwałceniu panienki/tákowy iest ten ktory przez gwałt odpráwuie sądy.
4. O iáko iest rzecz cudna czynić pokutę gdy kogo kárzą/ábowiem ták vydźiesz grzechu chćiánego.
5. Jest niektory co milcząc okázuie sie mądrym/á drugi iest ktory vstáwiczną wielmownośćią bywa przemierzłym.
6. Jest drugi co milczy/á niema coby od powiedźiał/á drugi iest kthory milczy pátrząc czásu.
7. Człowiek mądry milczy áż czás słuszny vpátrzy/á szczebietliwy głupiec nie pátrza czásu.
8. Ktory sie báwi słowy wielkiemi będźie obrzydłym/á ktory sobie swobodę przywłaszcza przychodźi w nienawiść.
9. Jest niekthory złośnik co sie mu szczęśći w rzeczách złych/á iest tez rzecz niekthora ználeźioná ktora przywodźi o szkodę.
10. Jest dar niektory co nie iest pożytecznym/á iest dar kthory sie dwoiáko nágradza.
11. Jest niektory co sie vniża dla chwały/á drugi zásie ktory podnaszá głowę z vniżenia.
12. Jest niektory co wiele zá máło kupuie/co potym śiedmioráko muśi opłáćić.
13. Mądry dla powieśći swych bywa przyiemnym/ále wdźięczności szalonych giną.
14. Dar od szalonego wźięty nicći nie będźie pożyteczen/tákże też y od zazdrośćiwego dla iego nálegánia/ábowiem then iest vmysł iego/áby zá iedne rzecz wźiął co wiecey.
15. Máło da á wiecey będźie wymawiał/á gębę swą rozdźiewi iáko podwoyski.
16. Dźiśći pożyczy/á iutro sie będźie vpominał/á thákowyć iest obrzydły y Bogu y ludźiam.
17. Szalony mowi: Niemam żadnego przyiaćiela/á niemam żadnego pożytku z dobrodźieystw swoich.
18. Ktorzy vżywáią chlebá mego złe o mnie mowią: O iáko ich wiele iest ktorzy z niego á często kroć szydzą.
19. Abowiem y z thym co ma nie dobrze sie spráwuie á ták to iest iákoby nic nie miał.
20. Spádnienie z gory predsze iest niż wymowisz/tákżeć też y złośnikom predki vpadek przyidźie.
21. Człowiek niewdźięczny iesth iáko baśń nie krzeczy powiedźiana/ktora bywa potwarzana vsty szalonego.
22. Powieść cudna z vsth szalonego tráci wdźięczność gdy ią powieda nie wedle czásu.
23. Jest drugi co nie może złe czynić dla vbostwa z kąd sie sam ná osobnośći nie trapi
24. Jest niektory co prze wstyd tráci duszę swoię/á sám zginę folguiąc czyiey osobie.
25. Jest drugi ktory nieco obiecuie przyiaćielowi dla wstydu/á czyni go sobie dobrowolnie nieprzyiaćielem.
26. O iáko iest rzecz szkodliwa człowiekowi kłamstwo/á wżdy ono w vśćiech nie vmieietnego iest częste.
27. Znośnieyszy iest złodźiey niż ten co często kłama/chociaż obádwá muszą iákoby dźiedźicznie przyidź wzginienie.
28. Pospolićie ná człowieká kłamliwego przychodźi zelżywość/á sromota iego vstáwicznie go násláduie.
39. Mądry spowieśći swoich będźie wywyższon/á człowiek rostropny spodoba sie pániętam.
30 Jáko ten ktory orząc źiemię nákłádźie tym pełnieyszy brog/ták ten ktory sie podoba przełożonym othrzyma odpuszczenie swey niespráwiedliwośći.

klamstwo szkodliwe

31. Dary y vpominki záślepiáia oczy mądrych á iáko wędzidło w vściech zawściągáią karánia.
32. Gdy ktho mądrość kryie ábo skárbow tái/coż ma zoboygá zá pożytek?
33. Lepszyć iest człowiek kthory tái głupstwá swego/niż ten ktory kryie mądrość swoie.
34. Lepsza iest potrzebna ćierpliwość náśláduiacemu Páná/niż sprawcá żywotá własnego bez Páná.

Kapitulá 21.

1. Grzechu sie wiárowáć mamy. 7. Karánia nie mamy mieć w nienawiśći. 9. Cudzym nákłádem budowáć nie mamy. 16. O Mądrym. 17. O szalonym.



1. Synu ieśliś zgrzeszył nie grzeszże wiecey/á proś zá przeszłe występki.
2. Vćiekay przed grzechem iáko przed wężem/bo iesli sie bliżey przystąpisz vkąsi ćie.
3. Zęby iego są iáko zęby lwie morduiace duszę ludzkie.
4. Wszelka złość iest ná kształt mieczá po obu stron ostrego/á rána iey iest nie vleczona.
5. Zwády y krzywdy rosprászáią bogáctwá/á tákże y dom człowieká hárdego będźie spustoszon.
6. Modlitwá z vst vbogiego człowieká będźie wysłucháná/á sąd iego prędko przyidźie.
7. Ktory karániem ma w nienawiśći/stoi ná drodze ludźi złośćiwych/ále kthory sie boi Páná/vzna sie z prawego vmysłu.
8. Wymownego poznáć dáleko z powieśći ále mądry zna kiedy on w czym vpádnie.
9. Ktory buduie dom swoy z cudzych pieniędzy/podobien iest temu ktory zbiera kámienie ná grob ku pogrzebowi swemu.
10. Zbor złosnikow iest kupá zgrzebi/á ześćie ich z płomieniem ognistym.
11. Drogá ludźi złośćiwych iest kámieniem vbruklowána/ále ku koncowi iey doł pielkielny.
12. Ten ktory strzeże zakonu Páńskiego ma zrozumienie iego.
13. Doskonáłość boiáźni Páńskiey iest przystęp ku mądrośći.
14. Ktory nie iest dowćipem obdárzony nie może sie náuczyć.
15. Ale iest nieiáka chytrość kthora gorzkość mnoży.
16. Náuká mądrego wylewá z brzegow iáko powodź/á rádá iey iest iáko czyste źrzodło żywotá.
17. Wnętrzności szalonego są iáko gárniec stłuczony/á żadney náuki nie zádźierży w sobie zá żywotá swego.
18. Gdy człowiek náuczony vsłyszy mądre słowá pochwali ie/y ieszcze do nich wiecey przyda/ále ieśli ie vsłyszy nie vmieietny/pogáni ie/á w tył ie záśie zárzući.
19. Powieść szalonego iest iáko tłumok w drodze/ále w wargách człowieká rostropnego náyduie sie przyiemność.
20. Vst człowieká mądrego rádza sie w zgromádzeniu/á słowá iego káżdy rozważa w vmyśle swym.
21. Mądrość vst szalonego iesth iáko dom obálony/á náuká nie vmieietnego są słowá nieporządne.
22. Kárność iest iáko pęto ná nogách ludźi szalonych/á iáko ręczna kuna ná ich práwey ręce.
23. Szalony śmieie sie głosem/ále człowiek mądry po ćichu sie vśmiecha.
24. Náuká iest iáko złoty vbior v mądrego/á iáko hálsbánt ná prawym rámieniu.
25. Nogá szalonego prędka iest do domu cudzego/ále człowiek rostropny boi sie y weyzrzeć do niego.
26. Szalony stoiac w fortce náglada do domu/ále człowiek mądry stoi ná dworze.
27. Podsłucháwáć czego v czyich drzwi iest wielkie głupstwo/A mądry ma to sobie za sromotę wielką.
28. Wargi ludźi wielomownych mowią nie k rzeczy/ále to co mądrzy powiedáią iákoby ná wadze rozważáią.
29. W vśćiech ludźi szalonych/záwisło serce ich/ále w sercu ludźi mądrych położone są vstá ich.
30. Gdy człowiek niepobożny przeklina Szátáná/tedy przeklina duszę swoię. Obmowca
31. Obmowcá plugáwi duszę swoię/á gdźie sie kolwiek obroći/iest przemierzłym.

Kapitu. 22.

1. O leniwym. 4. O rostropney Corce. 9. Z szalonym nie trzebá wiele mowić.

Leniwiec

1. Leniwiec może być przyrownan ku kámieniowi poplugáwionemu / z ktorego wszyscy szydzą ku pohańbieniu iego.

2. Leniwy może być przyrownan gnoiowi plugáwemu / ktorego kto sie kolwiek dothknie otrząsa reke swoie.

3. Syn zle wychowány / iest ku zelżywości oycá swego / y dziewká iest nie thak płátna.

4. Corká mądra łácno meżá dostánie / ále kthora plugáwie żywie przynosi smetek oycu.

5. Nie wstydliwa iest ku pohańbieniu oycu y meżowi / á przetoż od obudwu będzie sużkána.

6. Powieść nie wedle czásu iest iáko muzyká w smetku / á karániey náuke przydáwa mądry wedle czásu.

7. Ktory szalonego vczy / iákoby skorupy lepił / á iákoby chćiał obudźić człowieká bárzo twárdo śpiącego.

8. Dźiateczki iesliż zpoczćiwym żyćiem máią wychowánie / tedy niegodność rodźicow swych zatrą: A ieśliż dźiateczki w swey woley y wnieumieietności nádetymi będą / slachetność narodu swego oszpeczą.

9. Ktory zszalonym mowi iákoby mowił do drzemiącego / bo gdy dokończy mowy swey pyta sie / Coż to iest?

10. Narzekay nád vmárłym iż iest pozbáwion świátłości / niemniey też żáluy y szálonego iż strácił rozum.

11. A wszákoż mniey żáluy vmárłego / bo ten iuż odpoczywa.

12. Ale żywoth szalonego gorszy iest niż śmierć.

13. Żáłobá po vmárłym iedno przez siedm dni trwa / ále nád szalonym y niepobożnym po wszytek czás żywotá iego.

14. Niebaw sie długiemi słowy z szalonym / áni sie przystepuy do tego ktory niema żadnego rozsądku.

15. Strzeż sie go ábyć sie nie sprzykrzył / ábyć ćie nie splugáwił gdy sie otrząsa.

16. Odchyl sie od niego / ábyś miał pokoy / á iżbyś nie odniosł żáłości zglupstwá iego.

17. Coż iest ćieższego nád ołow? á ktorym inym imieniem szalony ma być názwan?

18. Bo łácniey iest nosić piasek / sol / y bryłe żelázą / niż człowieká rozsądku niemáiącego.

19. Jáko wiązániey bálki drzewiáne w budowániu mocnie ziete / zachwiániem nie bywáią rozerwáne / thák serce vmocnione rozmyślną rádą żadnego czásu sie nie vlęknie.

20. Serce myślą rostropną podpárthe iest iáko tynkowánie wápienne ktorym śćiany narownywáią.

21. Jáko tyki ze trzćiny postáwione ná mieyscu wysokim nie ostoią sie przed wiátrem / ták serce lekliwe w myśli głupiego nie wytrwa przećiw żadnemu postráchowi.

22. Ktory kole oko / wyćiska łzy / á ktory bodźie serce pobudza boleśći.

23. Kto ćiska kámieniem ná ptaki rosploszą ie / á ktory sromoći przyiaćielá rozrywa przyiaźń.

24. Jeśli dobedźiesz mieczá przećiw przyiaćielowi / iednák nie wathp iż sie znim záśie sprzyiáźnisz.

25. Jeśliż sie popędźisz słowy przećiw przyiaćielowi / nie boyże sie gdyżći ieszcze zostawa mieysce poiednánia / tylko by nie były wymowki / pychá / obiáwienie táiemnice / ábo vderzenie zdrádą / ábowiem dla tych rzeczy odbieży ćie káżdy przyiaćiel.

26. Staw sie wiernym przyiaćielowi vbogiemu ábyś sie znim społu weselił w rzeczách szczesliwych.

27. Státecznie przy nim stoi czásu vtrapienia / ábyś z nim społu dźiedźiczył w osiádłośći iego / bo nie záwżdy mamy gárdźić vbostwem / áni sie mamy dźiwowáć bogaczowi ktory nie ma rozumu.

28. Jáko párá y dym z kominá vprzedza ogień / ták słowá vszczypliwe vprzedzáią wylanie krwie.

29. Nie będe sie wstydał bronić przyiaćielá / áni sie przed nim skryie.

30. A ieśli mie od niego podka co złego / ktokolwiek o tym vsłyszy będźie sie go przestrzegał.

31. Y ktoż záłoży straż vstam moim / á pieczęć mądrośći przyłoży do warg moich ábych przez nie strzastkiem nie vpadł / áiżby mie nie zátráćił iezyk moy.

✠ ✠ ✠

Kapitulá. 23.

1. Modlitwá ku Bogu. 9. Mámy sie strzedz ćiestego przysiegánia. 25. O cudzołostwie. 27. Oczy Páńskie.

1. 
Pánie á ojcze sprawco wszytkiego żywotá moiego niedopuszczay mie rádzie ich/ ani mi day vpáść przez nie.

2. Kto zpokarze myśli moie/ á kto da sercu memu mądrą náukę/ aby nie folgowano moiey nieumieietności żeby sie nie zátaili grzechy ktore z niey pochodzą.

3. Niechay żeć sie nie mnoży nie vmieietność moia/ á niechay grzechy moie mocy nie biorą ku zginieniu memu/ abych miał vpáść przed sprzećiwniki moimi/ z kadby ze mnie szydzili nieprzyiaćiele moi/ ktorych nádźieia dáleka iest od miłosierdzia twoiego.

4. O Pánie á oycze/ y Boże żywotá moiego/ nie dawayże mi oczu wyniosłych/ ále záwżdy záwściagay myśl hardą od sług twoich.

5. Odwroć odemnie prozne nádźieie y pożadliwości/ á zátrzymawáy mie w powinności moiey gdyż tobie chce vstháwicznie służyć.

6. Aby mie nie ogárnełá pożadliwość obżárstwa y nieczystośći/ áni dopuszczay mie sługi twego duszy niewstydliwey.

7. Słuchayćież dźiateczki náuki vst praw dziwych/ ktorą gdy kto zachowywa/ nie bedźie powchwycon w swych słowiech.

8. Człowiek złośćiwy vłowi sie wárgámi swoiemi/ á złorzeczacy y hárdy zgrzeszy przez nie.

9. Niechayże vstá twe nie przywykáią przysiedze.

10. Nie miey thez tego w zwyczáiu często wspominać imie świetego.

11. Bo iáko sługá ktorego czesto karzanie iest bez guzow/ ták kthory przysiega/ á imie Boże vstáwicznie miánuie/ nie vydźie karánia.

12. Człowiek czestho przysiegáiacy pełen iesth złośći/ á karánie nie wynidźie z domu iego.

13. Gdy sie grzechu dopuśći/ odnieśie swe karánie/ kthorego ieśli nie vzna/ dwoiáko zgrzeszył.

14. Tákże y ten ktory prozno przysiega/ nie bedźie wolen/ abowiem dom iego bedźie pełen czesthych náiázdow.

15. Iest niektora powieść iákoby szátha śmierći vwiniona/ á thá niechay nie bedźie známieziona w ośiadłośći Iákobowey.

16. Záisteć miedzy pobożnemi nie bedźie tego wszytkiego/ ktorzy sie w grzechach nie vwikłáia.

17. Niechay vstá twe nie przywykáia przysiedze nie powśćiegliwey/ abowiem z thad pochodzą przyczyny grzeszenia.

18. Pámietay na oyca twego / y ná mátkę twoie gdy siedźiesz miedzy pány/ abyś też ty od nich nie był zapámietan/ á z tego twego zwyczáiu/ abyś ták nie wywiadł żebyś sie wołał nigdy nie národźić/ przeklináiac dźień narodzenia swego.

19. Człowiek ktory przywykł słowam vszczypliwym przez wszytek czas żywothá swego nie przyimie kárnośći.

20. Dwoiáki iest rodzay ludźi rozmnáżáiacy grzechy / á trzeći kthory przywodźi ná sie gniew.

21. Serce paláiace iest iáko ogień goráiacy ktory nie vgáśnie áż dogore.

22. Przytym człowiek nieczysty kthory nie skromi ćiáła swoiego / nie vćichnie áż ogień podpali.

23. Ledá potráwá smáczna iest człowiekowi nie czystemu/ ktory nieprzestánie áż zginie.

24. Człowiek gwałtownik łożá swego ták sam v siebie rozmyśla/ y ktoż wżdy nie widźi?

25. Iestem ogárnion ćiemnośćiámi/ á kryie sie zá śćiány/ ták iż mie żaden nie widźi? y czegoż sie bać mam? o grzechyć moie nic niedba nawyższy.

26. Záisteć ten tylko sie ludzkich oczu boi/ nie rozumieiac o oczach Pańskich/ ktore sa iásnieysze dáleko wiecey niż iásność słoneczna/ wypátruiac wszytki drogi człowiecze/ przepatruiac też y ine skrytośći.

27. On wszytko zna pierwey niż iest stworzono/ á potym gdy iest dokończono wszytko przegląda.

28. A dla thegoż ná vlicach mieyskich táki człowiek bedźie karan / á bedźie poiman tám gdźie sie nie nádźieie.

29. Tożći sie przydá y niewieśćie opuszczáiacey meża swego/ á ktora z kogo inego dostawa dźiedzicá.

30. Abowiem naprzod nie byłá posłuszna zakonowi Bożemu/ potym zgrzeszyłá przećiw meżowi swemu/ trzećie iż iest zgwałcona cudzołostwem/ á iż národźiłá dźiatek z meżá inego.

31. Táć bedźie wywiedźiona przed zgromádzenie/ á bedą sie pytáć o dźiatkach iey. Nie

32. Nie roskorzenia sie dziatki iey/ áni wydadzą owocu gáłązki iey.

33. Zostáwi pámiątkę swą w przeklectwie/ á posromocenie iey nie będzie nigdy zgłádzone.

34. Aby potomkowie poználi iż nie iest nic lepszego nad boiaźń Páńską/ á niemász nic wdzięcznieyszego iedno pełnić roskazánia iego.

35. Wielkać iest chwałá náśládowáć Bogá/ á od niego być przyiethym iest przedłużenie żywotá.

❖ ❖ ❖

Kapitułá 24.

1. Wystáwiánie mądrości. 3. Początek iey. 25 Nápominánie do káżdego áby sie miał ku niey.

1. Mądrość záleca sámá siebie/ á czyni sobie sławę w pośrzod ludu swego.

2. Otworzy vstá swe w zgromádzeniu nawyższego/ á przed iego mocą zacnie sie chlubić będzie.

3. Jam wyszłá z vsth nawyższego/ á ná kształt mgły okryłám ziemię.

4. Jam otrzymáłá mieszkánie ná wysokości á postáwiłam stolicę moię ná słupie obłokowym.

5. Sámám obeszłá okrąg niebios/ y przeszłám głębokie przepáści.

6. Wszytki nawáłności Morskie/ y wszytkę ziemię/ y ktemu wszytki ludzie y narody wziełám w osiádłość.

7. A w tym wszytkim szukáłám sobie odpoczynku/ y dziedziczney osiádłości ku mieszkániu.

8. Tedy sprawcá wszytkich rzeczy dał mi roskazánie/ á stworzyciel moy rozbił moy namiot.

9. Y rzekł mieszkay w Jákobie/ á w Izráelu weźmi dziedzictwo twoie.

10. Przed wszemi wieki od początku stworzył mię/ y ná wieki nie vstánę w przybytku świethym odpráwowáłám przed nim posługę/ y tákżem iest w Syonie vtwierdzona.

11. Ktemu też y w mieście wdzięcznym dał mi odpoczynienie/ á w Jeruzalem iest moie opanowánie.

12. W zacnym narodzie roskorzeniłám sie/ y w thym dziale ktory sie Pánu dostał w dziedzictwo.

13. Rozrosłám sie iáko drzewo Cedrowe w Libanie/ á iáko Cyprys ná gorze Hermon.

14. Wywyższyłám sie iáko palmy około brzegow posádzone/ y iáko szczepy rożáne w Jerycho.

15. Jáko piękna oliwá wywyższyłám sie w rownym polu/ á iáko iáwor nad wodami.

16. Jáko Cynámon y kosz sig wydáłam wonność/ a zápachnęłam wdzięcznie iáko mirra nawybornieysza.

17. Y iáko Gálbán/ Onyx/ Stákte/ y iáko kádzenie kádzidła w domu.

18. Jam rościągnęłá gáłęzi moie iáko Terebint/ á gáłązki moie są gáłązki chwały y łáski.

19. Jam iáko máćicá wonność wdzięczną wypuściłá/ á kwiathki moie są owocem chwały y bogáctw.

20 Ja iesthem mátka piękney miłości/ bogoboyności/ poznánia/ y nádzieie świętey.

21. Y dáię rzeczy wieczne wszythkim spolu dziateczkam moim ktorem to Bog roskazał.

22. Podźcież wszyscy do mnie ktorzy mnie prágniecie/ á naiedźcie sie owocow moich.

23. Abowiem pámiątká moiá słodsza iest niżli miod/ a dziedzictwo moie iest wdzięcznieysze niż plastr miodu.

24. *Ktorzy mię iedzą tym więcey łákną/ á ktorzy mię piią iesżcze więcey prágną.

*Jan. 6 v. 35. y 50.

25. Ktory mnie posłuszen iest/ w żadne pohánbienie nigdy nie vpádnie/ á kthorzy przez mię spráwy swe odpráwuią nie zgrzeszą.

26. Tyć wszytki rzeczy są księgámi przymierza Bogá nawyższego.

27. Y zakonem ktory nam roskazał Moyżesz dziedzicznie w zebrániu Jákobowym.

28. Nie vsthawayćież/ ále mocnie stoyćie przy Pánu/ iżby też on was spolu vtwierdził/ przystańćież k niemu/ ábowiem wszechmocny Pan iestći Bog ieden/ á náden niemász inego wybáwićiela.

29. Ktory iáko rzeká Fison wszytko nápełnia mądrośćią swoią/ á iáko Tygrys wzbieráiąc czásu nowych zboż.

30. Ktory iáko Eufrates czyni płodny rozum/ a iáko Jordan ktory odwilża ziemię czásu żniwá.

31. Wydáwa z siebie náukę poznánia iáko świátłość/ á wylewa z brzegow iáko Geon czásu zbierania winá.

32. Ten ktory był pierwszym nie poznał iey doskonale/ á ktory iest ostátecznym/ nie práwie iey dośćignał.

33. Abowiem zrozumienie iey iest pelnieysze niż morze/á rádá iey glębsza iesth niż przepáść.

34. Ja mądrość iestem iáko przekop z rzeki wywiedziony.

35. Jáko przekop wody weszłam do ráiu.

36. Y rzekłám/Odwilżę známienity ogrod moy/á pokropię spráwiedliwą grządkę moię.

37. A oto przekopá moiá stálá się iáko rzeká/á rzeká moiá wezbrálá iáko morze.

38. Abowiem náukę oświecam iáko świtánie/á obiáśniam ią ná długi czás.

39. Nád to wylewam náukę iáko proroctwo/á wypuszczam ią ná wieczne czásy.

40 Widźcie żeć nie sámá dla siebie prácuię/ále dla tych wszytkich ktorzy szukáią mądrośći.

Kapitulá 25.

1. Trzy są rzeczy kthore się mądrośći podobáią. 3. Troiáki rodzay ludźi ktorzy się mądrośći niepodobáią. 9. O dźiesiąći rzeczach szczęśliwych. 18. O trzech sposobiech karánia nieznośnych.

1. Rzy są rzeczy w ktorych się kocham/á iestem iemi ochędożoná ták przed Pánem iáko przed ludźmi.

2. To iest/zgodá bráterska przyiáźnia miedzy krewnemi/á gdy mąż y żoná zgodnie się miedzy sobą záchowywáią.

3. Troiáki też iest rodzay ludźi ktorego nie nawidźi serce moie/á ich żywot iest mi bárzo przykry.

4. To iesth/vbogiego pysznego/bogaczá klamce/á stárcá cudzolożniká/ktory iest iákoby bez rozumu.

5. Jeslizes nic nie zebrał/iákoż będźie twoiá rzecz czásu stárośći.

6. Jákież to iest ochędostwo szedźiwemu bydź ná iákim dostoieństwie/á rozeznánie spráwiedliwośći gdy iesth stárcom zwierzone.

7. O iákoż iesth rzecz ochędożna ludźiam stárym mądrość á rostropność y rádá ludźiam poczćiwym.

8. Rozliczna vmieietność iest ich koroná z tarczą/á boiaźń Pańska iest sławá ich.

9. Dźiewięć rzeczy iest ktore się zdádzą rozsądkowi memu być szczęśliwe/á dźiesiątą opowiem ięzykiem moim.

10. Szczęśliwy to iest człowiek ktoremu zá żywotá dźiatki poćiechę przynioſą/á kthory widźi vpádek nieprzyiaćioł swoich.

11. Szczęśliwy iest ten ktory mieszka z żoną rostropną/á ktory się nie potknął w ięzyku swoim/y ktory nie służył niegodnieyszemu niżli sam.

12. Szczęśliwy to iest ktory dostąpił mądrośći/opowiedáiąc ią tym co go pilnie słucháią.

13. O iákoż iest ten wielki ktory dostąpił mądrośći/ále żaden nie iest więczszy iedno ten co się Páná boi.

14. Boiáźń Pańska przewyższa wszythko swą iásnośćią.

15. A kthory iey dostąpił ku kemuż może być przyrownan.

16. Boiáźń Pánska iest ći początkiem miłośći iego/á wiárá záśię początkiem złączenia z nim.

17. Káżde karánie iest znośne oprocz karánia duszne go.

18. Tákże też iáka kolwiek złość oprocz złośći niewieśćiey.

19. Znośna iest káżda popędliwość oprocz popędliwośći nienawiśćią pałáiących.

20. Tákże y káżda pomstha oprocz pomsty nieprzyiaćielskiey.

21. Jáko niemasz żadney głowy szkodliwszey nád głowę wężową/ták nie iest żaden gniew iádowitszy nád gniew nieprzyiaćielski.

22. Wolał bych mieszkáć ze Lwem y ze Smokiem/á niżli mieszkáć ze złą niewiástą.

23. Złość niewieśćia odmienia thwarz iey/á oblicze iey czerni iáko wor.

24. Mąż iey śiedząc miedzy sąśiády swemi/ćiężko będąc przymuszon wzdycha dla niey.

25. Máła iest káżda złość przećiw złośći niewieśćiey/niechayże ná nię przypádnie dźiał złośnikow.

Jáko

26. Jáko ſtáremu przykry ieſt chod ku piaſzczyſtey gorze / ták niewiáſtá ſzczebietliwa ćichemu mężowi.
27. Niechay ćie nie vwodźi piekność niewieśćia / áni iey pożaday dla ſwey roſkoſzy.
28. Niewiáſtá kthora ieſt bogátſza niż mąż iey / bywa gniewliwa / nie wſtydliwa y hániebna.
29. Zła niewiáſthá fráſuie ſerce / záſmuca twarz / y czyni myſl zraniona.
30. Także oſłabi rece / y zemdli koláná / y nic dobrego nie ſpráwi mężowi ſwemu.
31. Począł ſie grzech od niewiáſthy / á przez nie wſzyſcy vmieramy.
32. Jáko ſtrzeżeſz abyś wodźie podrywáć nie dał / ták ſtrzeż byś złey niewieśćie nie dał drogi ku ſwowoleńſtwu.
33. Jeſliże nie będźie chćiáłá chodźić pod poſłuſzeńſtwem thwoim odetni ia od ćiáłá twego á day iey liſt rozwodny y wyrzuć ia od ſiebie.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitułá 26.

❖ ❖ ❖ ❖

1. O dobrey y o złey niewieśćie. 5. O trzech rzeczách ſtráßliwych. 35. No trzech rzeczach przykrych.

1. SZczeſliwy ieſth mąż ktory ma dobrą żonę / abowiem dni żyćia iego we dwoy naſob będą przedłużone.
2. Niewiáſtá roſtropna rozweſela męża ſwego / á látá iego wypełni z pokoiem.
3. Dobra żoná ieſt dobry dźiał / á będźie od Páná zá nagrodę daná tym ktorzy ſie go boią.
4. Ták bogáty iáko y vbogi ieſliż ſą dobrego ſerca przećiw Pánu wſzelkiego czáſu z weſołą twarzą rádowáć ſie będą.
5. Trzech rzeczy ſie leka ſerce moie / á przed czwartą zdryga ſie twarz moiá.
6. To ieſt zdrády mieſckiey / y záburzenia miedzy ludem / y potwarzy ktore wſzytki rzeczy ćieżſze ſą niż śmierć.
7. Ale boleść y żál ſerdeczny ieſt / niewiáſtá zazdroſzcząca niewieśćie.
8. A ktora ze wſzytkiemi poſpolituie ieſt v wſzytkich w obmowiſku.
9. Niewiáſtá zła podobna ieſt iárzmu wołow roſtárgnionemu / ten ktory ia ma iákoby vchwyćił niedźwiadká.
10. Niewiáſtá opiła y nie okrocona ćieżko obraża ſerce / iáko y tá ktora nie thai ſwey nieczyſtoty.
11. Niewſtydliwość niewieśćia świeći ſie w podnioſłych oczach ich / á znáć ia po iey powiekách.
12. Corce nie ſromieźliwey przyſtáw ſtraż áby ſnać nalazſzy wolność nie vdáłá ſie zá ſwą pożądliwośćią.
13. Pilnuy oká iey niewſtydliwego / áni ſie dźiwuy ieſliże wyſtąpi przećiwko tobie.
14. Bo ieſt iáko ten co idźie w drogę / á prágnąc naydźie ſtudnią y otworzy vſtá ſwe á będźie pił podkáwſzy ledá wodę / ledá v kołu ſiedźie / á otworzy ſwoy ſáhâydak ku ledá ſtrzale.
15. Wdźięczność żony ieſt kochániem mężowi iey / á vmieietność iey tuczy kośći iego.
16. Żoná milcząca y dobrotliwa ieſth dar Boży.
17. A niemáſz żadney zámiány ná kthoraby kto miał frymárczyć żoną dobrze wyćwiczoną.
18. We dwoy naſob ieſt wieczſza wdźięczność żoná ſromieźliwa y wierna.
19. A niemáſz nic thák ważnego czymbyś zárownáć mogł ſkromność vmyſłu iey.
20. Jáko ieſt ná wyſokośći Páńſkiey słońce wſchodzące / ták ochędogá niewiáſty dobrey w ochędoſtwie domu iey.
21. Piekność twarzy w lećiech ſtáteeznych ieſt iáko świecá iáſna w lichtarzu świetym.
22. Jáko ſłupy złote ná podſtáwkách ſrebrnych / ták ſą nogi piekne z ſtałemi pierſiámi.
23. Synu moy czerſtwość młodośći twey záchowyway zdrowo / á mocy thwey nie vdźielay obcym.
24. Gdźież kolwiek znaydźieſz po wſzech polách płodną oſiádłość / ſieyże ná niey własne náſienia vżywaiąc ſwey ſłáchetnośći.
25. A ták potomſtwo twoie ktore pozoſtánie dorośćie / vfaiąc wolnośći ſwoiey y ſłáchetnośći.
26. Niewiáſtę wſzeteczną możeſz przyrownáć ku świni / á ty záſie co ſą zá mężmi / możeſz mieć zá obronę przećiwko śmierći.
27. Zła niewiáſtá złemu człowieku będźie

dźiałem

działem oddana/á pobożna bedźie daná te mu ktory sie Paná boi.

28. Niepoczciwa niewiastá lekce sobie waży sromote/ále corká poczciwa wstyda sie meżá swego.

29. Nie wstydliwa niewiásthe mozesz ku psu przyrownáć/alec wsthydliwa boi sie Páná.

30. Niewiaste ktora ma w vczciwośći meżá swego wszyscy zá madra maia/ále zlośćiwa ktora im gárdźi bedźie znaczna dla pychy.

31. Wrzásḱliwa y szczebietliwa niewiástá ma być szukáná ku odpedzeniu nieprzyiaćiol/á ktory kolwiek iest człowiek thákowych obyczaiow záwżdy bedźie miedzy trwogámi woiennemi.

32. Dwie rzeczy sa ktore serce me frásuia/á trzećia mie wzrusza ku gniewu.

33. Człowiek rycerski a vbogi/á ludźie madrzy gdy sa odrzuceni/á w bárzo wielkim sa wzgárdzeniu.

34. Także ten ktory od spráwiedliwośći vdáwa sie zá grzechem/á tegoć Pan skaże ná śmierć.

35. Kupiec sie ledwo może vchronić grzechu/kárczmarz też trudno by miał być bez winy.

Kapitu. 27.

1. Wiele ludźi prze vbostwo dopuszcza sie złośći/á prze staránie o bogactwá gwałći spráwiedliwość. 7. Vmysł człowieczy z powieśći poznan bywa. 10. Prawda sie prawdźiwych dźierży. 17. Kto wydá ie taiemnice wiáre tráći miedzy przyiacioły. 29. Ktho pod kim doł kopa sam wpádnie weń. 31. Pomstá á vpadek ná hárde przychodźi. 32. Tych ktorzy sie ćiesza z przygody pobożnych ludźi żáłość ćiężka vtrapi.

1. Wiele ich zgrzeszyło dla vbostwá/á ktory sie iedno chćiał zbogáćić odwroćił oko swe.

2. Jáko klin ktory bywa wbit miedzy kámienie tak też grzech záwádza sie miedzy przedawániem y kupowániem.

3. Jeśliż sie ktho boiáźni Páńskiey z pilnośćia nie bedźie trzymał/tedy w krotce bedźie wywrocon dom iego.

4. Jáko śmieći zosthawaia gdy przesiewáia rzeszotem/tak plugástwá człowiecze w myśli iego.

5. Piec doświádcza naczynia gárncżárskiego/á człowiek bywa doświádczan w myśli swoiey.

6. Jáko znáć z owocu opráwe drzewá ták serce znáć człowiecze z rozmyślney powieśći.

7. Nie chwal nikogo z powieśći przed tym niż go zrozumiesz/abowiem ći to iest ludzkie doświádczenie.

8. Jeśli bedźiesz náśládował spráwiedliwośći dostapisz iey/á oblecześz ia iáko száte poważna.

9. Ptászkowie łacza sie z sobie rownemi/tákże też y prawdá przyłacza sie ku thym ktorzy iey pilnuia.

10. Jáko lew czyha ná źwierzę/tak grzech na ty ktorzy źle czynia.

11. Powieść człowieká pobożnego iest vstáwiczná madrość/ále szalony odmienia sie iáko mieśiac.

12. Kiedy masz wnidź miedzy szalone páthrzay czásu/ále w zebrániu ludźi rostropnych vstáwicznie byway.

13. Powieść głupich iest z obráżeniem/á śmiech ich iest z roskosza złośćiwa.

14. Powieść człowieká czesto przysiegáiacego iest ku postrachowi/á poswarek tákowych zátula vszy.

15. Niesnaski hárdych sa z wylaniem krwie/á swary ich ćieżkie ku słuchániu.

16. Ten kthory obiawia taiemnice/tráći wiáre/áni sobie znaydźie przyiaćiela po myśli swey.

17. Miłuy przyiaćiela/á okazuy mu sie wiernym.

18. A ieśliż obiáwisz táiemnice iego/nie dostániesz go potym.

19. Abowiem iáko wiec kto stráći nieprzyiaćielá swego/thák stráćisz przyiaćielá twego.

20. Jákoby gdy ktho ptaká z reku vpuśći/ták vpuśćisz przyiaćielá ktorego pothym nie vłowisz.

21. Nie gonże zá nim boć dáleko vbiegł/á iáko dźika kozá wywikłał sie z sidłá.

22. Abowiem ráná może być záwiazána/y poswarek może być poiednan/

23. Ale ten ktory wydawa táiemnice/stráćił wszytke wiáre.

24. Ten co okiem mruga źle myśli/á ktho go kolwiek zna chroni sie go.

Woczy

25. W oczy będzie z tobą mowił rzeczy wdzięczne dziwując się powieściam twoim / á potym wywroći vstá swe / á powieśći twe obroći ku obrażeniu.

26. Wiele rzeczy mam w nienawiśći / ále nicrownie nád thákowego / gdyż y Pan tákiego też bárzo nienawidzi.

27. Kthory kámień rzuca ku gorze ćiska gi ná swą głowę / á raz nieobaczony zadáwa wielką ránę.

28. Ktory ná kogo doł kopa / sámże weń wpádnie / á kto ná kogo sidło stáwia / sam sie w nim vłowi.

29. Ktory myśli złe rzeczy vwikła sie w nich áni wzwie ſkąd sie nań obáła.

30 Pohańbienie y pośmiewisko tuż chodzi zá hárdemi / á pomstá czyha ná nie iáko lew.

31. Ktorzy sie cieszą z upadkow pobożnych powiązną w sidłach / á przed śmierćią bolesćią będą zniszczeni.

32. Popędliwość y gniew są rzeczy obrzydłe / á człowiek złośćiwy iest im poddány.

✤ ✤ ✤

KApitulá. 28.

✤ ✤ ✤

1. Mędrzec grozi tym ktorzy prágną pomsty. 2. Nápominájąc nas ábyśmy bliznym nászym wystepki ich odpuścili. 3. Przytym oznáymuie iż ten dármo o odpuszczenie grzechow prosi kthory gniew záchowywa. 6. Nápomina nas ábyśmy pámiętáli oześciu z tego świátá odrzucáiąc nienawiśći precz od śiebie. 8. 9. Przytym o przymierzu y roſkazániu páńſkim. 10. Odwodzi nas od wszelákiego swaru y gniewu. 15. Rozmáite náuki y nápominánia pobożne y bárzo pożyteczne iáko sie tych strzedz mamy ktorzy ludzi wádzą / gdzie też okázuie wielkie szkody y niebespieczeńſtwá kthore pochodzą z iezyká pletliwego przez ktory będą wniwecz obroceni ći ktorzy Bogá opuszczáią. 29. Ná ostáthek nápomina nas ábyśmy iezyk swoy miernie chowáli.

1. TEn kthory prágnie pomsty wiśi nád nim pomstá od Páná / á grzechy iego pilnie nań záchowywa.

2. Odpuść krzywdę bliźniemu swemu / á tedy też tobie proszącemu grzechy odpuszczone będą.

3. Izali człowiek záchowywáiąc gniew przećiw człowiekowi otrzyma od Páná zdrowie.

4. Abo człowiek niechcąc sie zmiłowáć nád sobie rownym / záli odprosi grzechy swoie.

5. Bo gdyż iest sam ćiáłem / á záchowywa gniew / y ktoż oczyśći grzechy iego.

6. Pámiętay ná czásy ostátheczne / á złoż nieprzyiáźni.

7. A nie zmyślay z gniewu zginienia y śmierći drugiemu / ále trway w roſkazániu.

8. Pámiętay ná przykazánia / á nie gniewáy sie ná bliźniego.

9. Z pilnośćią rozważay sobie przymierze nawyższe á zániedbaway nievmiejętnośći.

10 Pohamuy sie od swaru / á vmnieyszysz grzechow.

11. Abowiem człowiek gniewliwy podżarza zwádę.

12. Człowiek złośćiwy czyni burdy między przyiaćioły / á między ty co w pokoiu żywą wrzuca potwarzy.

13. Jáko wiele nákłádziesz ná ogień / ták sie też y roſpala / ták z popędliwośći zwády wzbudza sie zápalczywość / á wedle mocy człowieczey wzmaga sie zágniewánie iego / y wedle bogáctw iego mnoży sie gniew.

14. Poswarek skwápliwy rozżarza ogień / á prędka zwádá wylewa krew.

15. Iskrá sie roſpali iesli ná nie dmucháć będziesz / á zágáśnie iesli ná nie pluniesz / á wżdy to oboie z vst twoich pochodzi.

16. Człowiekiem obmownym brzydź sie / y tym ktory iesth dwoiákiego iezyká / ábowiem ći wiele tych potráćili ktorzy w pokoiu żyli.

17. Iezyk dwoisty wzruszył wiele ich / á przeniosł ie z iednego narodu do drugiego.

18. Poborzył miástá mocne / á domy mocarzow zpodwrácał.

19. Dwoisty iezyk rozegnał státeczne niewiásty / á pozbáwił ie prac ich.

20 Ktory go słucha nie naydźie pokoiu / áni będźie mieszkał spokoynie.

21. Jáko rány od bicza czynią pręgi ná skorze ták rázy ktore iezyk vczyni pokruszáią kośći.

22. Wiele ich poginęło od mieczá / wszákoż tych iest więcey ktorzy poginęli przez iezyk.

23. Szczęśliwy ten iest ktory od niego był bespieczen / á ktory nie wpadł w iego popędliwość / ktory nie chodźił w iárzmie iego / áni był związan zwiąſkámi iego.

Abowiem

24. Abowiem iarzmo iego iest iarzmo żelázne/ á zwiąski iego są zwiąski miedziane.
25. Smierć iego śmierć sroga/ á lepiey zádáć piekła niż iego.
26. Pobożni nie wytrwáią opánowánia iego áni zgoráią od płomieniá iego.
27. Ci ktorzy opuszczáią Páná wpádną weń/ y rospali się ná nie/ á nie będzie mogł być zágászon/ ná tych sie on puści iáko Lew/ á iáko Lámpárd potráci ie.
28. Ogrodź ćierniem osiádłość thwoię/ á vstam twoim przypraw drzwi y zatwory.
29. Schoway srebro twe y złoto/ á powieściam twym założ wagę/ á vstam thwym vczyń brány y zatwory.
30. Stáray że sie ábyś się w nich niepotknął/ á żebyś nie vpadł przed czyháiącym ná ćię.

Kapitułá. 29.

1. Naprzod w tym kápitulum mędrzec nápomina nas ábychmy nászym bliźnym vżyczáły máietności nászych pożyczánym obyczáiem. 2. Przy tym ábyśmy byli słownemi okázuiąc co zá szczęście z tąd pochodzi. 4. Nad to okázuie niewdzięczność niektorych ludzi/ ktorzy się niespráwiedliwie obchodzą z tymi ktorzy im dobrze czynili. 10. Oznáymuie iż się wiele ich odráża od thego áby nikomu nic niepożyczáli dla złości ludzi niewdzięcznych. 11. A wszákże pokornym dobrze czynić mamy/ nie odwłáczáiąc rátunku nászego/ gdy nas w swym niedostátku proszą. 22. O rękoymi/ y o dobrodzieystwie. 28. Mamy przestáwáć ná máłe.

1. Ktory iest miłosierny pożycza bliźniemu/ á ktory roskazuie rece swey czyni dosyć roskazaniu.
2. Pożyczay drugiemu czásu potrzeby iego/ ále mu zás wracay czásu swego.
3. Czyń dosyć słowu thwemu/ á bądź mu wierzen ábyś ná káżdy czás znalazł v niego czegoć potrzebá.
4. Wiele ich ktorzy biorąc obyczáiem pożyczánym mieli to sobie zá rzecz ználeziona/ y czynili przykrośći tym ktorzy ie rátowáli.
5. Są niektorzy/ co gdy od kogo biorą/ cáłuią rece iego/ á dla iego pieniędzy pokornie mowią.
6. A ći záśie czásu wrocenia tey rzeczy przewłaczáią/ y iákoby niedbáiąc odpowiedáią/ wymawiáiąc się czásem.
7. A choćiáżby drugi mogł zápłáćić/ ledwie połowice przyniesie/ máiąc ten dług iákoby ználeziony.
8. A ieśli go czym niepodeydzie w iego pieniądzach/ thedy mu bez przyczyny zostáwa nieprzyiaćielem.
9. Y nagradza mu to przeklinániem y złorzeczeństwem/ á miásto czći potwarzą oddawáią.
10. Wiele ich tedy chroni się od tákiego człowieka dla tey złośći/ ále się boią áby nie byli oszukáni bez przyczyny.
11. A wszákoż nád człowiekiem pokornym vżyway ćierpliwośći/ á nie odwłaczay mu długo twego dobrodzieystwá.
12. Rátuy vbogiego dla przykazánia/ á w iego vbostwie nie opuszczay gó prożno.
13. Nie lituy vtráćić pieniędzy dla brátá y przyiaćielá/ ták iżbyś z tąd żadnego pożytku niemiał/ á nie kryi ich pod kámień áby się od rdze niepopsowáły.
14. Skárbem twoim száfuy według roskazánia nawyższego/ á będzieć pożytecznieyszy niżli złoto.
15. Zámykay w komorách twych dobrotliwość/ ábowiem oná ćiebie wybáwi z káżdego vtrapienia.
16. Dáleko więcey niżli mocna tarczy mocny oszczep będzie walczyła zá tobą przećiw nieprzyiaćielowi.
17. Człowiek dobry ręczy zá przyiaćielá/ ále ten ktory wstyd stráćił odbieży go.
18. Nie zápominay łáski okázáney od rękoymiego/ ábowiem ćie zásthąpił zdrowiem swoim.
19. Dobrodzieystwá rękoymiego źle nágrádza złośćiwy.
20. Złośnik chroni się rękoiemstwá.
21. A ten ktory iest sercá niewdzięcznego odbiega swego zástępce.
22. Rękoiemstwo wiele pogubiło tych ktorzy w szczęśćiu żyli/ á miotáło imi iáko ná wałnośćiámi morskiemi.
23. Ludzi możne z domow wypędziło/ á vczyniło ie tułáiącymi się miedzy cudzemi narody.
24. Złośćiwy gwałtownik roskazánia Páńskiego wpádnie w rękoiemstwá/ á kthory się w odpráwowánie cudzych spraw wdawa/ vmotá się wzwády.
25. Podpomagay bliźniego twego według możnośći twoiey/ á wszákoż strzeż się ábyś nie vpadł.
26. Osobliwe potrzeby/ należące żywotowi ludzkiemu są/ wodá/ pokarm/ vbior/ y dom ku okryćiu szkárádośći iego.

27 Vbogiego żywoth lepſzy ieſt pod dáſzkiem ſwym/ niż koſztowne potrawy w cudzym domu.

28 Przeſtaway ná máłym iákobyś też náwiecey miał/ abyś nie ſłyſzał gdyćby ná oczy mieſzkánie wymiátowano.

29 Nedznyż to ieſt żywot przeprowádzáć ſie z iednego domu do drugiego/ ábowiem gdźie będźieſz komornikiem/ nie będźieſz śmiał y vſt otworzyć.

30 Będźieſz przyimował w dom czeſtuiac pićiem niewdźiecżniki/ á nád tho naſłuchaſz ſie przykrośći.

31 Poydź komorniku á przykryi ſtoł/ á ieſli maſz co ieść pogotowiu day mi.

32 Vſthąp komorniku zacnieyſzemu/ ábowiem ieſt potrzebá domu/ że mam mieć goſćia bratá.

33 Ciężkieć to ſą rzeczy człowiekowi rozumnemu/ wymiátowánie ná oczy mieſzkánia/ y komu ſie długu przykro vpominaią.

KApitu. 30.

1. O karániu dźiatek. 14. O zdrowiu. R o bogactwie tákowym.

*Przy. 15. v. 24.

1. *KTory miłuie syná ſwego czeſto go rozgá karze/ aby ná oſtatku poćiechę wźiął z niego.

2. Ktory syná ſwego karze/ pożytek z thego mieć będźie/ á miedzy znáiomemi chlubić ſie będźie z niego.

3. Ktory syná ſwego nárecża/ przykrość vczyni nieprzyiaćielowi ſwemu/ á miedzy przyiaćioły ſwemi z niego ſie rádowác będźie.

4. Jeſli oćiec iego vmrze/ iákoby nie vmárł/ gdyż po ſobie zoſtáwił potomká rownego ſobie.

5. Widźiał go ieſzcze zá żywotá ſwego/ y miał poćiechę z niego/ á vmieráiąc nie záfráſował ſie.

6. Zoſtáwił przećiw nieprzyiaćielom tego ktory ſie zań mśćić będźie/ á ktory przyiaćielom dobrodźieyſtwá nágrodźi.

7. Ktory folguie synowi záwiezuie rány iego/ á ná káżde záwołánie iego leka ſie z ſercá.

8. Jáko koń nie obieżdżony ieſt wáſniwy/ thák ſyn rozpuſtny oprocz wſzey karnośći ſtawa ſie niepohámowány y vporny.

9. Pieść syná/ á on ćie będźie ſtráſzył/ graj z nim/ á on ćie záfráſuie.

10 Nie żartuy z nim/ abyś potym nie miał z niego żáłośći/ á zgrzytałby potym zębámi ſwemi.

11 Nie pozwalay mu w młodośći ná ſwawolą/ á przez ſpáry nie pátrz ná iego wyſthepne ſpráwy.

12 Náchylay mu kárku poki ieſth młodym dźiećięćiem/ á tłucz go w boki iego/ by ſnadź zátwárdźiwſzy ſie nieſtał ſie niepoſłuſznym tobie/ á przynioſł by żáłość ſercu twemu.

13 Náucżay syná twego/ prácuiąc ſie o tym áby ćie nie obráziło pohánbienie iego.

14 Lepſzyć ieſth vbogi zdrowy/ y dobrze ſie máiąc/ niż bogácz záchorzáły ná ćiele.

15 Zdrowie y czerſtwość ćiáłá/ zacnieyſze ſą niż wſzytko złoto/ á duże ćiáło nád niezliczone bogáctwá.

16 Nie ſą bogáctwá żadne lepſze nád zdrowie ćiáłá/ áni żadna roſkoſz wiecżſza nád weſoła myſl.

17 Lepſzać ieſt śmierć/ niżli gorzki y vtrapiony żywot/ á niż chorobá długa.

18 Rzeczy dobre wylane przed vſthy zámknionemi/ rownie tákowe ſą iáko potráwy ná grobiech poſtáwione.

19 R coż po ofiárach bałwanowi? bo áni będźie iádł tego/ áni z tego wonnośći vczuie.

20 Tákowyć będźie y ten ktorego Bog przeſláduie.

21 Ocżymá widźi y wzdycha/ iákoby trzebieniec gdy pánienkę obłápia y wzdycha.

22 Nie podáy w ſmętek myſli twoiey/ áni ſie trap radą twą.

23 Weſołe ſerce ieſt zdrowie człowiekowi/ á weſele męża káżdego długie látá.

24 Miłuy zdrowie twe/ á czyń dobrą myſl ſercu twemu/ odpędzáiąc fráſunek dáleko od ſiebie.

25 Abowiem wiele tych ieſt co ie żáłość pobiłá/ á niemáſz w niey żadnego pożytku.

26 Zazdrość y gniew vmnieyſzáią żywotá/ á zbytnie ſtháránie przed czáſem ſtárość przywodźi.

27 Serce poczćiwe y dobre ſtára ſie ſobie o słuſzne pożywienie.

KApitulá. 31.

1. Miłość bogáctw. 8. R vżywánie ich. 13. Jáko ſie záchowywáć przy ſtole.

1. STaránie około bogáctw z czuynośćią ſuſzy ćiáło/ á zbytnia praca około nich/ niedopuſzcza wyſpánia.

2. Czuyna praca nie dopuſzcza ſpáć/ á ćiężka chorobá odeymie ſen ćiáłu.

3. Fráſuie ſie bogácz w zbieraniu bogáctw/ á czáſu pokoiu bawi ſie roſkoſzámi.

4. Fráſuie ſie vbogi w nędznym życiu/ á gdy prożnuie ieſt potrzebuiący.

5. Kthory śie kocha w złoćie / nie będźie miān zá spráwiedliwego / á kthory szuka zginienia/będźie go syt.

6. Wiele ich dla złotá podáni są w vpádek/ á zginienie swe pogothowiu mieli przed oczymá swemi.

7. Jest drzewem záwádzáiącym tym ktorzy mu ofiáruią / á káżdy głupi vłowi śie im.

8. Szczęśliwy bogacż kthory iest náleźion bez przygány/á ktory nienásládował złotá

9. Y ktoryż iest thakowy/á názowiemy go szczęśliwym/ iż thák dźiwne rzeczy okázał miedzy ludem swoim?

10 Y ktoż iest w tym doświádczony / á náleźion iest cáłym? ten niechay będźie przykłádem chwały.

11 Y ktoryż iest co mogąc zgrzeszyć á nie zgrzeszył? ktoż mogł źle czynić/ ktory źle nie czynił?

12 Abowiem tákowego cnoty będą vmocnione/ á w zgromádzeniu wspominać będą dobre spráwy iego.

13 Gdy będźiesz śiedźiał zá stołem zacnym/ nie rozdźiewiay gęby twey/mowiąc/Dosyć ći nánoszono.

14 Pamięthayże iáko iest szkodliwa rzecż oko złośćiwe.

15 Abowiem coż iesth gorszego stworzono nád oko/ktore ledá z przyczyny płácze?

16 Nie śćiągay ręki twey ktemu ná cokolwiek poyźrysz / áni ią społu z thym śięgay do misy.

17 Chuć bliźniego obacżay z sámego śiebie/ á káżdą rzecż vważay.

18 Co przed ćię położą iedz iáko człowiek/ á nie obźeray śię/ abyś nie przyszedł w nienawiść.

19 Pierwey przestań/ áby ćię miano zá miernego/ á nie okázuy śię żárłokiem / ábyś w czym kogo nie obráźił.

20 A iesliż śiedźieć będźiesz miedzy wielem ich/ nie śćiągayże pierwey ręki twoiey.

21 Abowiem człowiekowi miernemu nie wiele potrzebá/ ták iż nie wzdycha ná łożu swoim.

22 Cięszkość niewyspánia/ y kolerá / y gryźienie w żywoćie trapią człowieká ożráłe.

23 Wnętrzności miernego zdrowy sen má ią / Bo ten ráno wstawszy iest cáły pámięći.

24 Jesliż ku iedzeniu przymuszon będźiesz/ wstańże/ biegay/ zrzuć/ á vspokoy śię.

25 Słuchay mię synu á nie gárdź mną / ábowiem to co ia tobie powiedam doświádczysz potym.

26 Bądź racżym w káżdey spráwie/ á nie przyidźie ná ćię żadna chorobá.

27 Thego ktory nie żáłnie chlebá/ wszyscy wysławiáią / á świádectwo poććiwośći iego pewne będźie.

28 Ale ktory ze złą wolą vdźiela chlebá/ zgrzytá nań miásto/ á iest pewnym świádectwem złośći iego.

29 Nie czyń śię mężnym w opilstwie / ábowiem wino wiele ich zábiło.

30 Jáko piec doświádcza twárdośći ostrza mieczá gdy gi hártuią/ ták wino sercá pysznych gdy śię opiią.

31 Wino pożyteczne iest zdrowiu człowiecżemu gdy ie kto miernie pije.

32 Y coż iest zá żywot tego kthorego wino przemoże / Gdyż wino stworzone iest dla dobrey myśli ludźiam.

33 Dobrą myśl y wesele czyni wino wczás y miernie pite.

34 Niemierne pićie winá spráwuie przykry vmysł z swarem y z trudnośćią.

35 Pijáństwo przyczynia więczszey myśli szalonemu ku obráżeniu/ mdli siły/ á rany zádawa.

36 Nie strofuy bliźniego przy wesołey biesiedźie / áni fukay nikogo w dobrey myśli iego.

37 Nie obráżay go powieśćią vszczypliwą/ áni go nágabay potkawszy śię z nim.

Kapitulá. 32.

1. O skromnośći. 17. Mamy Bogá chwalić po wźięćiu pokármow. 18. Boiaźń Boża. 28. Pożytki wiáry.

1. Jeśliżeś iest posthánowion ábyś był spráwcą przednieyszym ná biesiedźie/ nie wynoszże śię nád ine/ ale bądź iáko ieden z nich.

2. Czestuy ie dobrze/ á thák potym śiądź/ á gdy będźiesz pilen vrzędu twego / odpocżyń sobie będąc pochwalony.

3. Abyś śię weselił dla nich / á othrzymał wieniec ku ochędostwu twemu.

4. Mowże Starcże / bo tho ná ćię przysłuszy.

5. Ale z wielkiem bacżeniem ábyś nie zágluszał muzyki.

6. Gdźie nie słucháią / nie wdaway śię w rzecż / áni śię okázuy mądrym gdy czásu niemász.

7. Zgodne śpiewánie muzykow przy biesiedźie wesołey iest iáko sygnet kárbunkulusowy złotem opráwiony.

8. Wdźięczne głosy śpiewakow przy ochotney biesiedźie/ iest iáko pieczęć smárágdowa złotem opráwiona.

9. Mow młodźieńcże iesli iesth potrzebá/ y to ledwie zá wthorym rázem/ iesli ćię spytáią.

Zámkni

10 Zamkni krothkiemi slowy wiele rzeczy/ by cie zrozumiano/ a zatym zasie milcz.
11 Nie rownay sie panom miedzy ktoremi bedziesz/ a kedy sa starey/ nie szczebiec wiele
12 Jako przed gromem vprzedza blyskanie/ tak skromieszliwego vprzedza wdzieczność.
13 Wczas powstaway/ y nie idz miedzy ostateczniemi do domu/ a nie mieszkay.
14 Tam gray/ y czyń sobie wszytko po mysli/ tylko bys nie zgrzeszyl/ a hardzie sobie nie poczynal.
15 Nad to wyslawiay stworzyciela swego/ ktory cie dobrami swemi obficie vbogaca.
16 Kthory sie boi Pana/ przyimie karanie iego/ a ci ktorzy go rano szukaia/ otrzymaia laske iego.
17 Ktory naśladuie zakonu/ bedzie im napelnion/ ale obludny bedzie nim obrazon.
18 Ktorzy sie boia Pana/ znaydato co iest sprawiedliwego/ a sprawiedliwość zapala iako świątlość.
19 Czlowiek zlośliwy chroni sie karania/ a wedle swey woley wynaydzie wymowki.
20 Czlowiek rostropny nie gardzi rozmyslem/ ale glupi y hardy nie leka sie ni czego/ chociaby tez co czynil nie rozmyslnie.
21 Nic nie czyń bez rady/ abys tego potym nie zalowal.
22 Nie chodz droga zawalona/ abys sie nie obrazil na mieyscach kamienistych.
23 Zasie thez rowney drodze nie vfay/ a strzez sie y dzieci twoich.
24 W kazdey sprawie dobrey/ badz vmyslu statecznego/ abowiemci to iest zachowywać roskazania.
25 Kthory iest wiernym Panu/ zachowywa przykazania iego/ a kthory iemu vfa/ nie podeymie zadney szkody.

Kapitula. 33.

1. Boiazń Boza. 2. Czlowiek madry. 6. Przyiaciel szyderz. 7. O rozmaithych czasiech. 15. Wierny y niewierny.

1. Tego ktory sie Pana boi nie pothka nic zlego/ ale bedzie czesto wyrywan z pokusy.
2. Czlowiek madry nie ma w nienawiści zakonu/ a ktory sie w nim obludnie sprawuie/ iest iako okret w nawalności.
3. Czlowiek rostropny wiernie sie w zakonie obiera/ a zakon mu sie thez stawi wiernym.
4. Rozmyslay co masz mowic iakoby cie pytano o rzeczy znakomite/ a thakze bedziesz slyszany/ Nauczze sie/ a potym odpowieday.
5. Wnetrzności glupie° sa iako kolo v woza/ a myslenie iego iako oś na ktorey sie obraca.
6. Przyiaciel co rad szydzi iesth podobien szhadnikowi/ kthory rze pod kazdym iezdzcem.
7. Y czemuz ieden dzień iest zacnieyszy niz drugi/ gdyz wszythka swiatlość dniow wroku od slońca pochodzi?
8. Rozdzielone sa rozsadkiem Pańskim/ ktory odmiany czasow y dni świetych rozrzadzil.
9. Ten iedny dni zacnieysze vczynil y poświecil/ a drugie pospolite dni vczynil.
10 * Wszyscy ludzie z ziemie poszli/ y Adam z ziemie iest stworzon. * w 1. Moize. 1. v. 27.
11 Ale ie Pan rozliczna vmieietnościa rozdzielil/ y drogi zywota ich rozne vczynil.
12 Niektore z nich szczescil y wywyzszyl/ a drugie poświecil y przywlaszczyl sobie.
13 Niekthore sobie obrzydzil y vnizyl ie/ a przewrocil ie z ich stolic.
14 † Jako glina iesth w reku garncarzowych/ z ktorey czyni co chce/ tak rownie sa ludzie w reku stworzyciela swego/ z kthorych kazdemu z osobna placi wedle zdania swego. † Rzym. 9. v. 20.
15 Jako zle dobremu sie sprzeciwi/ a śmierć sie zywotowi sprzeciwi/ tak iest sprzeciwnym zlośnik poboznemu/ a pobozny zlości wemu/ thakzec y we wszytkich sprawach Nawyzszego baczysz dwie rzeczy kthore sa przeciwne iedna drugiey.
16 Aleciem ia naostatecznieyszy ocucil sie abych zbieral pozostale grona po tych ktorzy wino zbierali.
17 Y poszczescilo mi sie za laska Pańska/ zem napelnil prase iakoby z pierwszego zbierania.
18 Obaczcież zeciem nie tylko sobie samemu pracowal/ ale tez y wszytkim szukaiacym karności.
19 Sluchaycież mie przednieyszy nad ludem/ a sprawce zgromadzenia naklońcie vcha swego ku mnie.
20 Ani synowi/ ani zenie/ ani brathu/ ani przyiacielowi niedopuszczay nad soba mocy pokis zyw/ a maietności twoich nie oddaway drugiemu/ abys zasie zaluiac nie vpominal mu sie tego z prozba.
21 Pokis zyw/ a poki w tobie ducha zostawa/ nie wdaway sie w niewola zadnemu czlowiekowi.
22 Abowiem lepiey iesth aby v ciebie dzieci twe potrzebowaly/ a nizli bys ty z rak synow twych czego patrzac mial.
23 We wszythkich twych sprawach miey sam przodek.
24 Nieczyń slawie twey zadne° naruszenia.

25 Przy dokończeniu dni żywotá twego / kiedy bedzieſz vmrzeć miał / rozdziel dziedzictwo.

26 Jáko pokarm / kij / y brzemioná należa ná osłá / ták potrzebuie / ſtráwy / karánia / y roboty ſługá.

27 Każ ſłudze robić / á ſam odpoczynieſz / á ieſliż mu dopuściſz proznowáć / bedzie ſzukał wolności.

28 Járzmo y powroz okrocaſzyie twárda / á batog y męki ſługe złoſliwego.

29 Poſli go do roboty / niechać nie proznuie / ábowiem proznowánie nauczyło wiele złego.

30 Przypadzay go do roboty iáko nań należy / á nieposłuſzne° day w peto okowáć / á wſzákoż ſtrzeż abyś ſie zbytnie nie ſrożył nád żadnym człowiekiem / á nic nie czynił bez rozſadku.

31 Jeſliże maſz ſługe chowayże go iáko zdrowie ſwoie / gdyżeś go doſtał iáko krwie twoiey / Jeſliże maſz ſługe / chowayże go iáko brátha / ábowiemci go potrzeba iáko ciebie ſamego.

32 A ieſliż mu krzywde vczyniſz / thák iżby vciekł / iákoż go záſie ználeść maſz?

Kapitulá 34.

1. O ſny dbáć nie mamy. 5. Wieżczby prozne ſa. 23. O żywności vbogich.

1. NAdzieie człowieká głupiego prozne y omylne ſa / á ſny podnoſza ſkrzydłá ſzalonym.

2. Ten ktory ſnom wiáry dodawa / ieſt iáko ten kthory cień chwyta / ábo zá wiátrem goni.

3. Widzenie ſnow ieſt coś ná wyobrázenie rzeczy drugiey / á iáko podobieńſthwo iedney twarzy przeciwko drugiey.

4. Y coż zá czyſtość może pochodzić od nie czyſtego? á z kłamſtwá co zá prawdá wynidź może?

5. Wieżczby / wrożki / y ſny ſa prozne / á rozum zmyſláiacy widzenia niczemne / ieſth iáko niewiaſtá rodzaca.

6. A oprocz tego gdy beda zeſłáne od Nawyżſzego ku nawiedzeniu twemu / myſli twey ku nim nie przydaway.

7. Abowiem wiele tych ieſt ktorzy ſa przez ſny zwiedzieni / á kthorzy w nich nádzieie pokłádali vpádli.

8. Zakon ma być wypełnion bez kłamſtwá / á doſkonáła madrość z vſt prawdziwych.

9. Człowiek bywáły wiele wie / á ktory w wielu rzeczach ieſt bieglym / madrze mowi

10. Kthory nic nie doświádczył / máło wie / ále człowiek w wielu kráinách y w wielu rzeczach bywáły / ieſth ná wſzyſtko dowćipnieyſzy.

11 Ja w zábłakániu ſwym bárzom wiele widział / á wiecey rozumiem niż moge wypowiedzieć.

12 Czeſtokrociem przychodził w niebeſpieczeńſtwo śmierci / á záſiem przez ty rzeczy bywał wolen.

13 Bedzie żył duch tych ktorzy ſie Páná boia

14 Abowiem nádzieiá ich położona ieſth w wybáwićielu ich.

15 Ktory ſie Páná boi / nic ſie nie leka / áni ſie boi / ábowiem on ſam ieſt nádzieiá ieo.

16 Szczeſliwa ieſt duſza kthora ſie Páná boi.

17 Abowiem ná kogoż ſie on oglada? ábo ná kogoż ſie ſpuſzcza?

18 *Oczy Páńſkie pilnuia tych ktorzy go miłuia / ieſtći mocna obrona / y wielkiem zaſzczyceniem / zaſłoná od vpalenia / y záćiſzeniem w południe / obrona od obráženia / á ratunkiem od vpadku.

*Pſal. 33. v. 18.

19 Wywyżſza ku dobrey myśli / oczy oświeca / lekárſtwo przynoſi / ktemu żywoth y ſzcześćie.

20 †Ofiárá z rzeczy nieſpráwiedliwie nabytych / ieſth ku pośmiewiſku ofiaruiacemu / á żadne dáry nieſpráwiedliwych / nigdy z łáſki przyiete nie beda.

† Przyp. 21. v. 27.

21 ⁊Pan nie kocha ſie w dároch ludzi niepobożnych / áni bywa vbłagan wielkośćia ofiar zá grzechy.

⁊ Przyp. 15. v. 8.

22 Ktory ofiáry czyni z máiethności vbogich / ieſt iáko ten ktory rzeże ſynaku oficerze przed oycem.

23 Żywność niedoſtáteczna ieſt żywoth vbogich / á ktory iey zbáwia ich / ieſt morderzem.

24 ♀Ten ktory bliźniemu odeymuie iego pożywienie / zábiia go / á ktory zatrzymawa myta naiemnikowi / wylewa krew.

♀ 5. Moize. 24. v. 14. Wyiść. 7. v. 22.

25 Gdy ieden buduie á drugi pſuie / coż zá pożytek obá máia / iedno prozna praca?

26 Kiedy ſie ieden modli / á drugi przeklina / y ktoregoż z nich głoſu Pan wyſłucha?

27 *Jeſliże ſie ktho omywſzy od trupa / záſie go dotyka / coż mu pomoże vmywánie?

* 4. Moize. 19. v. 11.

28 †Tákżeć rownie gdy ſie kto dla grzechow ſwych poſtem ſuſzy / á záſie ſie ich znowu dopuſzcza / y kthoż wyſłuchawa prozb iego? ábo co ſobie pomoże onym trapieniem?

† 1 Pio. 2. v. 20.

Kapitula 35.

1. Ktore ſa práwdziwe ofiáry.

1. *TEn kthory záchowywa zakon / obfite czyni ofiáry / á kto ry pilen roſkazánia / ofiáruie ku zbawieniu.

*1 Sám. 15. v. 22. Jerem. 7. v. 3.

Ktory

† Filip. 4.v.18. 2. † Ktory dobrodzieystwa oddawa wdzie cżnośćia/ iákoby ofiárował máke/ á ktory dobrodzieysthwo okázuie / cżyni ofiáre chwały.

3. Odstąpić od złości iest vbłágáć Bogá/ á opuśćić niespráwiedliwość/ iest ofiárá oczyśćiáiąca.

a 2 Moi. 23.v.15. 34.v.23. 4. a Nie przychodź przed Paná z proźnemi rękomá.

W 5. Moize. 16.v.16. 5. Abowiem wszytki ty rzeczy postánowione są dla przykazánia.

a W 1. Moize. 4.v.4 6. a Ofiárá spráwiedliwego / vtłuśći ołtarz/ á wonność iey iesth wdzięczna Nawyższemu.

7. Ofiárá spráwiedliwego iest przyiemna/ á pámiątká iey nie przyidzie w zápámietánie.

8. Miey w vććiwośći Páná okiem łáskáwym / á nie vmnieyszay ofiáry pierworodztw z rąk twoich.

9. Cokolwiek dárniesz/ tedyto cżyń z wesołą twarzą/ á z rádośćią dźiśięćiny oddaway.

* Tobi. 4.v.8. 10 *Oddáway Nawyższemu vpominki według iego szczodrobliwośći przećiwko tobie/ y dochody z pracey twey okiem łáskáwym.

11 Abowiem Pan iest nagrodźca/ á śiedmkroć wiecey ći odda.

12 Nic nie vmnieyszay z dáru twego/ abowiem ći tego nie przyimie.

13 Nie spráwuy ofiáry złośćiwey / abowiem ći Pan iest sędźia / á nie iest v niego płatna zacność osoby.

† W 5. Moize. 10.v.17. 2 Kron. 19.v.7. Job. 34 v.19. Madr. 6.v.8. Dziey. 10.v.34 Rzym. 2.v.11. Gál. 2. v.6. Efez.6. v.9. Kol.3. v.25. 1. Piot. 1.v.17. 14 † Niema względu ná żadną osobe przećiw ko niedostátecznemu/ ále wysłucha prozby tego ktory ćierpi krzywde.

15 Nie opuśći modlitwy śierotki/ áni wdowy kiedy się przed nim vskarża.

16 Izali łzy wdowie nie płyną po iágodách iey? á wołánie iey przećiwko temu kthory ie wzbudźił?

17 Człowiek Bogoboyny będźie przyięth z dobrą wolą/ á modlitwá iego doydźie áż pod obłoki.

18 Modlitwá człowieká strapione° przez nika obłoki/ á nie przestánie/ áni się vspokoi/ áż przyidźie przed Nawyższego.

19 A onći będźie miał o nim pracą/ y vczyni muspráwiedliwość/ á sąd vczyni.

20 Nadto Pan nie vczyni żadne° omieszkánia/ á mocny nie będźie im dáley ćierpiał

21 Aż pokruszy biodrá nie miłośiernych / á vczyni pomstę nád narody / áż też zgládźi wielkość tych co drugim krzywde czynią/ á pokruszy sceptrá niespráwiedliwych.

22 Aż też káżdemu słusznie nágrodźi wedle spraw iego/ á wedle vczynkow káżdego pomśći się myśli ich.

23 Y odpráwi thez pomsthe zá lud swoy/ á ochłodźi ie miłośierdźiem swoim.

24 O iákoż iest wdźięczne miłośierdźie czásu vtrapienia / iáko obłok dżdżowy czásu suszey.

Kápitułá 36.

1. Modlitwá ku Pánu Bogu przećiwko thym kthorzy trapią kośćioł iego. 24. O piękności niewieściey.

1. Zmiłuy się nád námi o Pánie Boże wszech rzeczy / á weyżry ná nas.

2. Puśćże strach twoy ná wszytki narody ktore ćie nie chwalą.

* Jere. 10.v.25. 3 *Podnieś rękę twą ná narody postronne / áby obaczyli moc twoię.

4. A iákoś przed nimi bosthwo twoie w nas oznaymić raczył/ ták okaż przed námi maiestat twoy w nich.

5. Aby ćie poznali/ ták iáko y my żadnego inego Bogá nád ćie nie znamy/ o Pánie.

6. Okażże nowe znaki/ y rozmáite cudá.

7. Okaż zacną rękę/ y rámię práwe twoie/ áby wyznawáli dźiwne spráwy twoie.

8. Wzrusz popędliwość/ á wyley gniew.

9. Odpadź przećiwniká/ á potrzy nieprzyiaćielá.

10 Pospieź wczás/ á pámietay ná przysięgę áby zacne spráwy twe były wysławiáne.

11 Kthoryby vszedł/ niechay zápalczywym gniewem będźie pożárt / á ći kthorzy lud twoy vćiskáią/ niechay przyidą wzginienie

12 Potrzy głowy Ksiażąth nieprzyiaćielskich/ ktorzy powiedáią/ Niemász żadnego nád nas.

13 Zgromadź wszythki pokolenia/ weźmiż ie w twą ośiádłość ták iáko od początku.

14 Zmiłuy się Pánie nád ludem ktory się ozywa imieniem twoim/ y nád narodem Izráelskim † ktory zowiesz pierworodnym.

† W 2. Moize. 4. v.22. 15 Okaż miłośierdźie przećiw Jeruzalem miástu twemu świętemu/ y przećiw mieyscu odpoczynienia twego.

16 Nápełń Syon/ áby wywyższáło wyroki twoie / á lud twoy nápełń chwałą twoią.

17 Wyday świádectwo tym ktoryches sobie od początku iáko ośiádłośći nabył/ á wzbudź proroctwá w imię twoie.

18 Vczyń nagrodę tym ktorzy oczekawáią ćiebie/ á day áby wierzyli prorokom twoim.

a W 4. Moize. 6. v.23. 19 a Wysłuchay modlitwy służebnikow twoich Pánie/ wedlug onego błogosławieństwá Aaronowego ktore vczynił ludowi twemu / á wszyscy ći ktorzy mieszkáią ná źiemi niechay poznáią iżeś ty iest Pan Bog wieczny.

20 Káżdy pokarm bierze w sie żywoth / á wszakoż ieden pokarm iest lepszy niż drugi.

21 Jáko zwierzyne w vściech poznać gdy iey kto skosztuie / ták rozum dowćipny rozezna słowá kłamliwe.

22 Złośćiwa myśl przynośi frásunek / ále człowiek w wielu rzeczách ćwiczony przećiwi sie mu.

23 Ledá męszczyzne przyimie niewiásthá / ále iedná pánienká nad druga iesth czelnieysza.

24 Piekność niewieśćia rozwesela twarz / á przewyższa wszytke wdzieczność ludzka.

25 Jesli ieszcze w iezyku iesth obyczayna cicha / á szczera / tedy maż iey iest szczesliwszy nád ine ludzi.

26 Kthory znalazł żone dobra ma dobry początek gospodárstwá / abowiem dostał towárzysza ku pomocy sobie y podpárćia ku odpoczynieniu.

27 Kedy niemász płotu żadnego / máiethność bywa spustoszona / tákże ktory żony niema tuła sie wzdycháiac.

28 Y ktoż by wierzył iáwnemu łotrowi / ktory sie tuła od iednego miástá do drugiego? Thákże człowiekowi temu kthory niema gniazdá / á musi mieszkáć gdzie zámierzknie?

Kapitulá. 37.

1. O prawdziwym y fałszywym przyiáćielu. 7. O złym porádniku. 32. O miernym żyćiu.

1. Kedá przyiáćiel rzecze iżem ma ia też przyiaćiel / ále sa niektorzy co imieniem thylko sa przyiaćiele.

2. Izáli to nie iest żáłość trwáiaca áż do śmierći / gdy sie towárzysz abo przyiaćiel obroći w nieprzyiaćielá?

3. O złośćiwa myśli z kadżeś sie wzięłá / ábyś zdrádá okryłá ziemie.

4. Przyiaćiel w rzeczách wesołych vżywa bespiecznie przyiaćielá / ktory záśie czásu nieszczęśćia stawa sie nieprzyiaćielem.

5. Jest przyiaćiel ktory pomaga przyiaćielowi dla brzuchá / y bierze ná sie tarcz przećiw nieprzyiaćielowi.

6. Nie zápámiethaway w vmyśle twym przyiaćielá thwego / áni go przepominay gdy bogátym bedźiesz.

7. Nie rádź sie thego v kthoregoś iesth w podeyzrzeniu / á nie zwierzay sie rády tym ktorzy ć zazra.

8. Wszelki porádnik wywyższa ráde swoie / álec sa niektorzy co ku swey rzeczy rádza.

9. Strzeż sie od porádniká / á pierwey obácz czego on potrzebuie / áby cie nie wpráwił w niebespieczeństwo.

10 Boć bedzie dobrze tuszył w twym przedsiewzieciu / á ná ten czás bedzie sie dziwował co ná cie przyidzie.

11 Nie rádź z niewiásta około założnice iey / á o walce z boiazliwym.

12 O frymárku z kupcem / o przedániu z kupuiacym / o wdzieczności z zazdrośćiwym.

13 O ludzkośći z okruthnikiem / á z leniwym o iákiey kolwiek pracey.

14 Z dorocznym naiemnikiem o dokończeniu roboty / á z sługa leniwym o wielkiey robocie / á z thakowemi nie miey rady ni o czym.

15 Ale byway często z człowiekiem pobożnym / ktorego znasz iż záchowywa roskazánia Páńskie.

16 Ktory bedzie tákowegoż vmysłu iáko y ty / á kthory sie nád toba vlituie kiedybyś vpadł.

17 A radź sie sámego siebie / bo nád cie nikt ći nie iest wiernieyszy.

18 Abowiem serce własne káżdego wiecey zwykło niekiedy vpominać / á niż siedmi strażow siedzacych ná wysokiey strażnicy.

19 Ale w tym wszytkim wzyway Nawyższego / áby wiernie rzadził sprawy twoie.

20 Początek káżdey spráwy niechay bedzie z rozumem / a rádá niechay vprzedza w káżdey rzeczy.

21 Oblicze iest znákiem sercá odmiennego / á czterzy sa rzeczy / to iest dobre / y złe / żywot y śmierć / w ktorych vstáwicznie iezyk ma opánowánie.

22 Jest człowiek rostropny kthory wiele inych vczy / á sobie iest nie pożyteczny.

23 Jest niektory co sie sobie zda madrym być w powieśćiách / á nie nawidza go / gdyż żadney madrośći w nim niemász.

24 Abowiem nie iest mu dáná wdzieczność od Páná / iż nie ma w sobie żadney madrośći.

25 Jest niektory madry sámemu sobie / w ktorego vsćiech sa pewne pożytki rostropności.

26 Człowiek madry náucza lud swoy / á pożytki rostropności iego sa trwałe.

27 Człowiek madry bedzie ná wszem szczesliwym / á wszyscy ktorzy go vyzra / szczesliwym go nazywáć beda.

28 Káżdego żywot iesth zámierzony wedle pewnego pocztu dniow / Ale dni Izráelowe sa niezliczone.

29 Madry miedzy ludem swym dostapi powagi / á sławá iego ná wieki żyć bedzie.

30 Synu doświádczay dusze twey pokiś żyw / á dowiá

żyw / á dowiáduy sie o tym co iey szkodzi / á nie pobłażay iey.

31 Abowiem nie wszytki rzeczy sa káżdemu pożytheczne / áni káżdego vmysł kocha sie we wszytkim.

32 Nie badż nie násyconym we wszythkich roskoszach / áni sie vdaway za pokármy.

33 Abowiemći obżarstwá chorobá nasláduie / á zbytheczna niemierność obraca sie w kolere.

34 Wiele ich prze niemierność poginelo / ále ten ktory mierny iest długo żywie.

Kápitulá 38.

1. O lekárzu. 9. W chorobie mamy sie modlić Bogu. 16. O pogrzebie vmárłych.

1. Czyń poććiwość lekárzowi / dla potrzeby / ábowiemći go Pan stworzył.

2. Gdyż lekárstwo pochodzi od Nawyższego / á weźmie vpominek od Królá.

3. Náuká lekarzowá zacnym go czyni / á bywa w podziw v Ksiażat.

4. Pan wywiodł lekárstwá z ziemie / á człowiek madry nie bedzie sie imi brzydził.

5. *Izali wodá nie rozsłodnelá od drzewá / áby byłá znaczna moc iego człowiekowi.

6. Onći ludzi obdárzył vmieiethnośćia / áby dostapił chwały z cudow swoich.

7. Onći vzdrawia przez ty rzeczy / á vlżywa człowiekowi boleśći.

8. Aptekarz z themi lekárstwá swe przypráwuie / wszakoż nie iesth dostonała iego sprawá / álec od Páná pochodzi ná wszytke ziemie vzdrowienie.

9. †Nie opuszczay synu w chorobie twoiey modlitwy ku Pánu / ábowiemći on vzdrowi ćiebie.

10 Odstep od grzechu / á miey rece spráwiedliwe / y od grzechu káżdego oczyść serce twoie.

11 Zápalże wonne kádzenie y pámiatke máki / á odday tłustá ofiáre / gdyż nie ty pierwszy to dawasz.

12 Potym day mieysce lekárzowi / ktoryć iest od Páná stworzony / niechayże od ćiebie nie odstepuie gdyż go potrzebuiesz.

13 Bywać też to iż sie szcześći rekam lekárskim.

14 Abowiem y oni prosza Páná / áby szcześćił ich vlżenie / y vleczenie ku zdrowiu.

15 Ktory zgrzeszy przećiw stworzyćielowi swemu / ten niechay wpádnie w rece lekárskie.

16 *Synu wyleway łzy nád vmárłym / á żáłuy iákobyś miał co naprzykrszego ćierpieć / á podług zwyczáiu vmárłych przykryi ćiáło iego / y nieodwłáczay pogrzebu.

17 Żáłuy z gorzkośćia / á wzbudzay płácz ze łzámi goracemi.

18 A żáłuy go wedle godnośći iego / á tho dzień ábo dwá / ábyś vszedł obmowiská.

19 *Potym sie ćiesz áby ś z siebie złożył frásunek / ábowiem z smethku przychodzi śmierć / á záfrásowána myśl psuie śiły.

20 Przywodzeniem ná myśl stawa sie smetek / á żywot człowieká strapionego iesth w myśli iego.

21 Nie podaway sercá twego w smetek / ále gi odpedzay pámietáiac na rzeczy osthátecżne.

22 Pomni ná tho żeć sie wroćic nie może / á k themu iż mu nic nie pomożesz / iedno sie sam vfrásuiesz.

23 Pámietay że ćie toż potka co y iego / á co mnie wczora to tobie dziś.

24 Gdy iuż odpoczywa vmárły / niechże też vstánie y pámiatká o nim / á w wyśćiu duchá iego ćiesz sie nád nim.

25 Madrość człowieká náuczonego z tad pochodzi / iż nád nia czás trawił / á ktho mniey ma swey prace / może zosthác madrym.

26 Jákoż ten może być madrym ktory sie trzyma plugá á ktory sie kocha w styku pogániáiac woly / y ktory sie vchował przy robocie ich / á ktory záwsze mowi o mnożeniu bykow?

27 Abowiem ten ni o czym nie myśli iedno áby prosthe czynił zagony / y o tym pilnuie iákoby krowy karmił.

28 Tenżeć obyczay ma ćieslá y rzemieśnik káżdy / ktory około roboty swey myśli w nocy y wednie / y ktorzy kámienie rzeża ná sygnety / y ktorzy nád tym sa vsthawiczni / áby rzeczy rozmáite robili / y kthorzy sie tym bawia áby czynili iákie podobieństwá malárstwem / y pilnuia iákoby co rychley wyprawili robote.

29 Tákże kowal siedzac v nákowádlnie / báwi sie robota żelázá / ćiáło swe suszac v ogniá / á trapi sie goracośćia przy kominie.

30 W ktorego vszoch często brzmi kołátánie młothá / á ku wyprawieniu naczynia vdal oczy swoie / stáráiac sie iákoby co rychley robote wyprawił / á ná tym iest áby im nalepiey wypolerował.

31 Tákżec y gárnczarz siedzac nád robota swoia / á obrácáiac kołowrotek swoy nogámi / pilnuie około swey roboty / á wszytke swa robote maiac obliczona /

32 Raz vprawia gline rekámi swemi / á drugi raz nogami depce twárdość iey / raz sie stára około polewánia / á drugi raz o wychedożeniu piecá.

* W 2. Mojże. 15. v. 5.

Judyt 8. v. 15.

† Ezai. 38. v. 2.

* 1 Tes. 4. v. 13.

* Przy. 15. v. 13.

33 A káżdy z tych vfáiac rekam ſwoim w roboćie ſwey/ okázuie ilema madrośći.

34 A bez tychći żadnemiáſto ſtać nie może/ áni by tám ludźie poſtáli.

35 A wſzákoż w rádách miedzy poſpolſtwem nie pytáia ſie ich zdánia/ áni w zgromádzeniu zacnym beda.

36 Ani beda śiádáć ná ſtolicách/ áni rozumieć poſtepkow ſadowych.

37 Nie beda też rozeznáwáć o ſpráwiedliwośći/ áni o práwie/ áni miedzy temi beda/ miedzy ktoremi bywáia zacne y madre rozmowy.

38 Ale ſie báwia świeckimi robothámi/ á nic wiecey nie pátrza/ iedno káżdy rzemieſła ſwego.

Kápitulá 39.

1. Cwiczenie wierne* / y pożytek ktory z tad ma.

1. IEdno ten ſam ktory przychylił vmyſł ſwoy k zakonowi Nawyżſzego / á kthory ſie báwi/ w rozmyſlániu iego/ ſzukáć bedzie madrośći wſzech ludźi ſtárodawnych/ á przyłoży pilnośći ſwey ku Prorokom.

2. Bedźie záchowywał rozmowy meżow zacnych/ á doścignie powieśći trudnych y ſkrytych.

3. Táiemnice ſkrytych przypowieśći zrozumie / á bedźie ſie obierał w gadkách przez podobieńſtwá powiedziánych.

4. Miedzy Pány bedźie ná vrzedźiech / á przed Kśiażety znácżnym bedźie.

5. Zwiedźi ziemie narodow poſtronnych/ á doświádcży miedzy ludźmi złego y dobrego.

6. Przygotuie vmyſł ſwoy áby ráno chwalił Páná ſtworzyćielá ſwego/ á modlił ſie Nawyżſzemu.

7. Vſtá ſwe otwarza ku modlitwie / y proſi o odpuſzczenie grzechow ſwoich.

8. Jeſli on Pan wielki bedźie chćiał/ thedy go nápełni duchem zrozumenia/ á wyda z ſiebie ſłowá madrośći/ y bedźie Páná wyſławiał w modlitwie ſwoiey.

9. Onći ſam wyproſtuie ráde y vmieietność iego/ że bedźie myſlił o thaiemnicách iego.

10 On iáwnie okáże vmieiethność náuki ſwoiey / á bedźie ſie chlubił zákonem przymierza Páńſkiego.

11 Wiele ich beda rozum chwálić tháko wego áż ná wieki / áni vſtánie y wygłádzona bedźie pamiatká iego/ ále ſławá iego bedźie trwáć ná wiecżne cżáſy.

12 Thego madrość narodowie wyſławiáć beda / á káżde zgromádzenie chwałe iego roznośić bedźie.

13 Jeſliż zeydźie z świátá/ zoſtáwi po ſobie ſławe tyſiac kroć wietſza niż inſzy: Ale ieſli też trwáć bedźie ſłáwe otrzyma.

14 Ale ia ieſzcże wiecey rozmyſliwſzy ſie opowiem/ gdyżem ieſt nápełnion iáko mieſiac pod pełnia.

15 Słuchayćie mie ſynowie święći/ á rozraſtayćie ſie iáko roża wſadzona nád ſtrumieniem wod.

16 Wydáyćie z ſiebie wonność iáko kádźidło/ á wypuśććie kwiát iáko lilia.

17 Wypuſzczayćie wonność/ á śpieway ćie chwały/ wyſławiáiac Páná we wſzytkich ſpráwach iego.

18 Oddawayćie imieniowi iego wielmożność / á przyſthoynemi chwałámi wyſławiayćie go/ ták w pioſnkách vſtnych/ iáko y ná Arfách.

19 A bedźiećie ták mowić w chwałách wáſzych.

20 * Wſzythki ſpráwy Páńſkie ſa zacne/ á wſzytki ie° roſkazánia ſtána ſie cżáſu ſwe°

21 Nie godźi ſie mowić / przecż to ták ieſt? ábo dla cżego to? ábowiem to wſzytko znácznie ſie okáże cżáſu ſwego / Ná roſkazánie iego ſtánełá wodá ná kupie/ á ná ſłowo vſt iego zebráły ſie wody.

W 1. Moiże. 1. v. 31. Már. 7. v. 37.

22 Wſzytko co chce roſkázuie/ á nie ieſt nikt coby miał vmnieyſzyć zbáwienia iego.

23 Wſzytki ſpráwy ludzkie ſa iáwne przed nim / áni ſie moga ſkryć rzecży dalekie od ocżu iego.

24 Od wieku do wieku przepátruie / y nie máſz nic dźiwnego przed oblicżnośćia ie°.

25 Nie godźi ſie mowić/ Cożtho ieſt? ábo dla cżego to? ábowiem wſzytko ieſt ſtworzono k cżemu było cżego potrzebá.

26 Błogoſławieńſtwo ie° okrywa źiemie iáko rżeká / á cżyni ia płodna iáko powodź.

27 Tháćci pogáni pocżuia gniew iego/ iáko obraca wody w ſłoność.

28 Jáko drogi iego rowne ſa ludźiam świetym/ ták złośnikom ſa nie rowne.

29 Od pocżatku ſtworzone ſa rzecży dobre dobrym/ á záſie złośnikom złe.

30 Wſzythki rzecży należace ku potrzebam żywotá cżłowiecżego/ ſa ty/ wodá/ ogień/ żelázo/ ſol/ maká pſzenicżna/ miod/ mleko/ wino/ oliwá/ ſzáty.

31 Kthore wſzytki rzecży iáko ſa dobre ludźiam cnotliwym/ ták złośnikom obrácáia ſie ku złemu.

32 Sa duchowie ku pomśćie ſtworzeni/ ktorzy z popedliwośćia ſwa ſrodze kárza.

33 Ci czásu zágubienia gwałtownie sie puszczáia áby wykonáli gniew stworzyćielá swego.

34 Ogień/ grad/ głod/ y śmierć/ wszythko to iest dla pomsty stworzono/ Zeby zwierzat srogich/ niedzwiadkowie/ y wezowie/ y miecz pomste śmiertelna okázuiacy nad złośniki.

35 Tyć rzeczy kocháia sie w roskazániu iego/ á wszedy sa pogotowiu ná ziemi kiedy iest potrzebá/ á nie zámieszkáia tego/ áby nie miały zaraz vczynić te° co im roskáza.

36 A przetoż bedac vtwierdzonym od poczatku/ rozmyśláiac o tym podałem to ná piśmie.

37 Wszytkie spráwy páńskie sa dobre/ á czásu swego wszytko dáie czego potrzebá.

38 Nie słuszać mowić. Tho iest gorsze niż drugie/ ábowiem wszythko czásu swego naydzie chwałe.

39 A przetoż teraz wszytkim sercem y vsty śpiewayćie chwały/ a wysławiayćie imie Páńskie.

Kapitulá. 40.

1. Nedzá y prozność stworzenia. 17. Pożytki iálmużny. 18. O skárbie ználezionym.

1. Wielka nedza iest náznáczoná káżdemu człowiekowi/ á iarzmo ćieszkie potomkom Adamowym/ od tego dniá ktorego wyszli z żywotá mátki swey/ áż do tego czásu/ ktorego sie wroca do oney ktora iest mátka wszytkich.

2. To iest/ myśli ich/ y boiaźń serdeczna/ y rozmyślánia rzeczy przyszłych/ á dzień śmierći.

3. Poczawszy od tego ktory siedzi ná stolicy z wielmożnośćia áż do tego ktory zniżony vsiadł ná ziemi w prochu.

4. Tákże od thego ktory sie obłoczy w szárłat/ y nosi korone/ áż do tego ktory sie obłoczy w gruby len.

5. Popedliwość/ zawiść/ záfrásowánie/ wzruszenie/ lekánie śmierći/ gniew/ nieprzyiaźń/ y czásu odpoczynienia nocny sen ná łożu/ thyc rzeczy rozmáićie káżdego vmysł trapia.

6. Owa máło á iákoby nic nie dawáiac od poczynku/ pothym vmysł iego frásnie sie myśleniem w spániu/ iákoby thego ktory czuie ná strażnicy.

7. A iákoby thego ktory vćieka przed bitwa/ á ocuca sie czásu wybawienia swego/ dziwuiac sie proznemu strachowi.

8. Táć rzecz iest wrodzona káżdemu zwierzećiu/ ták człowiekowi iáko y bydlećiu/ ále złośnikom siedm kroć wiecey.

9. Smierć/ morderstwá/ niesnáski/ miecz/ náiazdy/ głod/ vpadki/ meki.

10 Wszytko to społu iest stworzone ná ludźi niespráwiedliwe/ á dla nichći nawiecey stał sie był potop.

11 Wszythko cokolwiek poszło z ziemie/ w ziemie sie obroći/ á co wyszło z morza/ do morzá zás idźie.

12 Wszelka zbytheczna szczodrobliwość y niespráwiedliwość bedźie wygłádzoná/ ále szczerość trwáć bedźie ná wieki.

13 Máietnośći ludźi niespráwiedliwych iáko rzeki wyschna/ á vpłyna iáko wielki grom ze dżdżem.

14 Kiedy rece otworzy ku brániu rádnie sie/ tákżeć kthorzy sie złośćiwie obchodza/ do końcá zgina.

15 Nie rozrosta sie gałeźi niepobożnych/ á ni sie osthoi korzenie nieczyste ná wysokiey skále.

16 Sitowie ich ná káżdey wodźie/ ábo przy brzegu rzeki/ przed wszytkiemi zioły bedźie wyrwáne.

17 Ale dobrotliwość iest ná kształt ogrodá rodzaynego/ á szczodrobliwość trwa ná wieki.

18 *Zywot człowieczy ktory przestawa ná tym co ma/ á robi/ iest wdzieczny/ ále kto skarb znaydźie/ wietszy iest nád tych dwu.

* Filip. 4.v.12. 1. Tym 6.v.6.

19 Dźiatki y zbudowáne miastho/ czynia trwáła sławe/ ále nád to oboie lepsza iest żoná nienágánioná.

20 Wino y muzyká rozweseláia serce/ ále nád to oboie wiecey miłość madrośći.

21 Piszczałká y gesli wdzieczny głos podawáia/ ále iezyk wdzieczny przewyższa tho oboie.

22 Oko kocha sie w piekności y w ochedoźe/ ále nád tho oboie zboże zieleniejace sie wdźiecznieysze iest.

23 Acz przyiaciel z przyiaćielem zgadzáia sie do czásu/ wszákoż maż z żoną zgodny/ przed tymi przodek máia.

24 Bráćia y podpomożenia pomagáia czásu nedze/ ále miłosierdźie iest zacnieyszem wybáwicielem nád to oboie.

25 A Acz złotho y srebro zatrzymawáia káżdego/ ále rádá nád tho oboie iest zacnieysza.

A to iest stan.

26 Acz bogácthwá y możność wywyższáia vmysł/ ále boiaźń Páńska zacnieysza iesth nád to oboie.

27 Boiaźni Páńskiey niczego niedostáwa/ á nie potrzebuie ni od ko° podpomożenia.

28 Boiaźń Páńska iest iáko ogrod rodzayny/ kthorego vpráwa y ochedożenie zacnieysze iest nád wszytko.

29 Synu moy strzeż sie ábyś nie żył żebrániná/ gdyż lepsza iest śmierć niżli żebractwo.

30 Człowiek ktory cudze obiady zastawa/ tego żywot nie ma być poczytan zá żywot/ abowiem myśl swą frásuie pokármy cudzemi.

31 A tegoć sie chronić bedzie człowiek mądry y rostropny.

32 Vstam człowieká niewstydliwego smáczna iest żebránina/ á ogień pala w żywocie iego.

Kápitułá 41.

1. Nie mamy sie lekáć śmierći. 11. Przeklecthwo tych ktorzy gardzą Bogiem. 15. O dobrey sławie.

1. Smierći iákoż iesth gorzka pámięć twa/ człowiekowi w dobrách swoich vspokoionemu.

2. Człowiekowi od wszech trosk y prac wolnemu/ y ná wszem szcześliwemu/ á kthory iescze może dobrze ieść.

3. O śmierći iákoż iest wdzięczny sąd twoy człowiekowi niedostatecznemu y niedołężnemu.

4. Zgrzybiáłemu/ y ze wszadz frásowánemu/ rozpáczaiącemu / á temu ktory stráćił cierpliwość.

5. Nie lekayże sie sądu śmierći/ ále pámietay ná ty ktorzy przed tobą byli / y kthorzy po tobie bedą/ gdyż ten wyrok iest od Páná zámierzony wszytkim ludziam.

6. Jákoż sie tedy wymowić masz w thym co sie podobało Nawyższemu/ choć masz dziesieć/ abo sto/ ábo tysiąc lat?

7. Abowiemći żywoth nász nie ma żadney obrony przećiw grobowi.

8. Dzieći ludzi złośćiwych stawáią sie dziećmi przeklętemi / tákże y ći ktorzy z niepobożnemi mieszkáią w sąsiedztwie.

9. Dziedzictwo dziatek ludzi złośćiwych zginie / á pohańbienie pothomsthwa ich vstáwicznie náśládowáć bedzie.

10 Dzieći bedą skárżyć ná oycá niepobożnego / abowiem dla niego przyszli w posromocenie.

11 Biádaż wam bedzie niepobożni co opuszczaćie zakon Bogá Nawyższe/ bo choćiay byśćie też byli rozmnożeni poginiećie.

12 Jesliż sie rozrodźićie/ thedy ku przeklectwu/ á iesli pomrzećie/ tedy bedźiećie odłączeni ku złorzeczeniu.

13 * Cokolwiek iest z ziemie/ w ziemie sie záś obroći/ á przytym złośnicy z przeklecthwá ná zginienie.

* W 1. Moise. 3. v. 39. Wyiß. 40. v. 11.

14 Aczkolwiek ludźie żáłuią ćiał vmárłych swoich/ á wszákoż zła sławá złośnikow wygłádzona bedzie.

15 Stáray sie o dobrą sławe/ ábowiem tho dłużey trwáć bedzie niźli thysiąc skárbow złotych. Sława.

16 Zámierzon iest czás żywotá człowieká poććiwego / álec dobra sławá trwa ná wieki. Sława

17 Zachowayćie synowie kárność w rzeczách szcześliwych.

18 Gdźie iest mądrość zákryta/ á skarb záchowany/ y coż iest zá pożytek tego?

19 Człowiek táiący głupstwá swego/ lepszy iest niźli ten ktory kryie mądrość swoie.

20 A dla thegoż boyćie sie słow moich/ boć nie iest rzecz cudna ledá czego sie sromáć/ ani mamy chwalić wszytkiego we wszytkich / gdźie idźie o wiáre.

21 Sromayćie sie nieczystoty przed oycem y przed mátką / á kłamstwá przed Ksiażećiem y przed przełożonym.

22 Thákże występku przed sędzią y przed vrzędem / á przewinienia przećiwko práwu przed zgromádzeniem pospolstwá.

23 Niespráwiedliwośći przed thowárzyszem/ y przed przyiaćielem.

24 A tákże złodzieystwá ná mieyscu ná ktorym mieszkasz dla prawdy y przymierza Boże/ á nie podpieray sie łokćiem ná chlebie / y sthrzeż sie ábyś nie miał zelżywośći w dawániu y w bróniu.

25 Nad tho niech ćie bedzie wstyd pozdrawiáiącemu nie odpowiedzieć/ tákże zápatrząć sie ná niewiáste niewstydliwą.

26 Odwrácáć twarzy od krewne/ á zdrádząć kogo w iego dźiale y w dárze.

27 Przytym też myślić o cudzey żenie / á ktemu stáráć sie o zelżywość cudzey dziewecżki/ y przystepowáć ku łożu iey.

28 Nád to miotáć sie słowy vszczypliwemi ná przyiaćielá / ábo wymiátowáć ná oczy co komu dárujesz.

29 Tákże y tho co vsłyszysz od kogo że byś miał oznaymowáć drugiemu / ábo rzeczy táiemne opowiedáć / A thák prawdźiwie bedzieśz wstydliwym / á ziednasz sobie łáske v wszech ludzi.

Kapitułá 42.

1. O rzeczách niekthorych zá ktore sie wstydáć nie mamy. 9. Staránie oycowskie o corce.

1. NJe wstyday sie nic zá ty rzeczy / áni mieway względu ná osobe ábyś miał zgrzeszyć.

2. Zwłaszcza gdzie idźie o zakon Boży y o przymierze iego/ abo o ten sąd według ktorego rozsądzić masz człowieká pobożnego.

3. W rzeczy thowárzyskiey / y człowieká podrożnego / tákże przy dźiale dźiedzictwá miedzy powinowatemi.

W pomie-

Sławę dob. ... Przy Powieśći Salamona Roz. 15. 30. y Roz. 22. 1. Eklezyastes. 7. 2.

4. W pomierzániu wagi / y gwichtow / y tákże zá wielkie álbo máłe oſiadłośći.

5. Przytym zá ſłuſzne przedawánie kupiey / ábo zá cżęſte karánie dziatek / y ſługi złego bićiem rozkrwáwionego.

6. Y zápieczętowáć wſzytkiego niewieśćie złey / á zámykáć gdźie ieſt wielerák.

7. Przy tym y zá to co komu maſz dáć / dawáiąc pod liczbą y pod miárą / á wſzythko co daſz ábo weźmieſz gdy cyrográfem obwárnieſz.

8. Nád to gdy przeſtrzegaſz głupich y ſzalonych / y gdyby ſie ſtáry z młodym ocż wádźił.

9. Athak prawie będźieſz mądrym / á v wſzytkich ludźi przyiemnym.

10 Ojciec ſtára ſie potáiemnie o corkę ſwoię / á ſtáranie iego nie dopuſzcza mu ſpáć / áby nie vtráćiłá kwiáthu młodośći ſwoiey / á nie przyſzłá k nienawiśći w małżeńſtwie.

11 Aby nie byłá náruſzoná w pánieńſtwie ſwoim / á nie byłá nálezioná brzemienną w domu oycá ſwego / áby ſie z kiem nie zlacżáłá / áby wiáry małżeńſkiey nie gwałćiłá mężowi / ábo zá mąż będąc wydána nie ſtáłá ſie nie płodną.

12 Corce nieſromiezliwey przyſtaw mocną ſtraż / ábyś nie był pośmiewiſkiem nieprzyiaćielom / á báśnią v mieſzczan / y v ludźi w złey ſławie / á v poſpolſtwá w pohánbieniu.

13 Nie zápátrzay ſie ná żadnego człowieka dla piękności / á nie záſiaday miedzy niewiáſtámi.

14 Abowiem iáko mol rodźi ſie z ſzat / thák z niewiáſty złość iey.

15 Lepſza ć ieſt złość męſka / niż niewiáſthá dobrothliwa kthora ſie dopuſzcża cżego z pohánbieniem.

16 Jać záiſthe będę przypominał ſpráwy Páńſkie / á com widźiał opowiem / iż ſpráwy iego ſtawáią ſie ná ſłowo Páńſkie.

17 Słońce iáſne oświeca wſzytko / á ſpráwá iego pełná ieſt wielmożnośći Páńſkiey.

18 Izaż Pan nie zoſtáwił świętym ſwoim / áby opowiedáli wſzytki cudá iego / ktore tenże wſzechmocny Pan vgrunthował / á chwałą ſwoią wſzytko vmocnił?

19 Głębokośći ſercá doświadcża / y zrozumiewa chytre rády ich / ábowiem Pan wie wſzytko co kto może vmieć / á przegląda áż do końcá wiekow.

20 Oznáymuie rzecży przeſzłe y przyſzłe / á znáki táiemnych odkrywa.

21 Nie ieſt mu táyna żadna myśl / á żadna powieść nie ieſt przed nim ſkryta.

22 Zacne ſpráwy ſwoie ochędożył mądrośćią ſwoią / gdyż ieſt przed wſzytkimi wieki áż ná wieki wiecżne.

23 Nic mu nie przybywa / áni vbywa / áni potrzebuie rády żadnego.

24 O iákoż ſą wdźięcżne ſpráwy iego / á mamy ſie im przypátrowáć áż do iſkierki.

25 Są w ſwey cżerſtwośći ty wſzytki rzecży / y trwáią ná wieki / á ſą poſłuſzne ku wſzelkiemu vżywániu.

26 Y ſąć wſzytki dwoiákie przećiwiáiąc ſie iedny drugim / á nie vcżynilić nic niedołężnego.

27 Jedno drugiego dobrá vtwierdza / y kthoż może być náſycon przypátruiąc ſie chwale Bożey.

Kápitułá 43.

1. Wylicżánie ſpraw Bożych. 32. Nápominánie ku chwale Bożey.

1. OChędoſtwo wyſokośći / y iáſność powietrza / y piękność niebieſka zacna ná weyźreniu.

2. Słońce przynoſząc świátłość gdy wſchodźi ieſt dźiwne nacżynie á ſpráwá nawyżſzego.

3. Gdy ono w południe pali kráiny / y ktoż może ſtrzymáć gorącość iego?

4. Trzy kroć więcey rozpala gory niż then ktory poddyma piec ku rozpaleniu roboth ſwych / wypuſzcżáiąc iákoby mgły ogniſte / á blaſk promieniow iego zawadza ocżom.

5. Wielkić ieſt Pan ſtworzyćiel ieᵘ / ná ktorego rozkazánie poſpieſza ſie w drodze.

6. Tenżeć ſpráwił y Mieſiąc / áby był cżáſu ſweᵒ / ná okazánie cżáſow / y ná znak wieku.

7. Świętá ſą náznácżone według mieſiącá / ktoreᵒ vbywa świátłośći áż go nieſtáie.

8. Kśiężyc bierze od niego imię / á przybywáiąc ieſt dźiwny w ſwoich odmiánách.

9. Ná wyſokośći niebieſkiey ieſt iáko woyſko ſpráwione / będąc świetny ná okręgu niebieſkim.

10 Zacność gwiazd ieſt pięknośćią niebá / á świetne ochędoſtwo ná wyſokośći Páńſkiey.

11 Ná roſkazánie świętego ſthoią w ſwym rzędźie / á bez przeſthánku nie opuſzcżáią mieyſc ſwoich.

12 Przypátruy ſie Tęcży / iáko ieſt piękna w iáſnośći ſwoiey / á daway chwałę ſtworzyćielowi iey.

13 Tá iáſnym y pięknym okrążeniem obtacża niebo / ktorą wyćiągnęłá ręká Nawyżſzego.

14 Zá ieᵒ roſkazániem śnieg przyśpieſza / á według zdánia ſwego poruſza łyſkawice.

15 A ták gdy ſkryte ſkarby iego będą otworzone przelatáią obłoki iáko ptacy.

16 Mocą ſwoią wielką zmacnia obłoki / áby pierzchały kámienie grádowe.

17. Ná ieᵒ weyźrenie trzęſą ſie gory / á wiátr południowy powienie gdy on chce.

18 Przed trząſkániem gromow iego drży ziemia/ iáko niewiáſtá rodzaca/ a náwalność pulnocna y wicher puſzcza śniegi iáko ptaki lecace/ ktorego padánie okrywa ziemie iáko ſzáráńcza.

19 Iż ſie też piekney białośći iego oko dziwuie/ á vmyſł zdumiewa ſie przed deſzczem iego.

20 Thenżeć ſzrzon wyſypuie na źiemie iáko ſol/ ktory zmarznawſzy ſthoi iáko oſtry gozdż ná polu.

21 Gdy też powienie źimny wiátr z pulnocy zámárznie woda/ a przykrywſzy wſzytko zgromadzenie wod oblecże ie iáko w páncerz.

22 Puſtoſzy gory/ puſzcże powárzy/ á zioła iáko ogień poſuſzy.

23 Ktorych wſzech rzecży lekárſtwem ieſth obłok/ y roſá ktora vprzedza gorácość obcżerſtwia ie.

24 Rádą ſwą vćiſza głebokość/ á gruntuie wyſpy.

25 Ktorzy przeieżdżáia morze/ powiedaia o niebeſpiecżeńſtwach iego/ kthorym ſie my dźiwuiemy ſłyſząc ie w vſzy naſze.

26 Támći ſą ſprawy trudne ku wierzeniu/ y dźiwne/ iáko rozlicżne wſzytkie zwierzętá y ſtworzenie wielorybow.

27 Przez tego wſzytki rzecży máia dokońcżenie ſzcżeſliwe/ y poſtánowione ſą słowem iego.

28 A gdy othym wiele będźiem mowić/ wſzákże thego niedoſćigniemy/ á ſummá wſzytkiego tá ieſt/ iż on ieſt wſzytko.

29 Y ktoraż ieſt moc náſzá abyſmy go chwalili? gdyż ieſt więtſzy niżli wſzythki iego ſprawy.

30 Pan ieſth ſtráſzliwy y bárzo wielki/ á moc iego ieſt dźiwna.

31 Wywyżſzayćie Páná chwaląc go ze wſzytkiey mocy ſwey/ ábowiem ieſt zacnieyſzym nád wſzytkę chwałę.

32 Zmocnićie ſie wielbiąc go/ ány vſtawayćie/ ábowiem chwaląc niemożećie zárownáć chwały iego.

33 Y kthoż go widźiał/ áby onim mowić miał? Y ktoż go oglądał y opowie o nim? á ktoż go też wywyżſzy iáko ieſt?

34 Jeſt ieſzcże wiele rzecży ſkrytych/ więtſzych niżli ty/ boſmy mało widźieli ſpraw iego.

35 Abowiem Pan wſzythko ſtworzył/ á dał mądrość pobożnym.

✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤ ✤

Kápitu. 44.

1. Chwałá niektorych meżow zacnych.

1. Wysławiaymy teraz zacne meże/ y przodki náſze od ktorycheſmy poſzli.

2. Pan w nich doſtał wielkiey chwały wielmożnośćią ſwą ktora ieſth od wieku.

3. Páńſtwá otrzymáli w krolestwách ſwoich/ y byli meżowie zacney mocy/ wielkiego dowćipu/ y rády/ ktorzy proroctwa Boſkie opowiedáli.

4. Ktorzy rządźili lud rádą ſwoia/ y wſzelaka vmieietnośćia kthora wielce należy ku ſprawowániu ludu/ kthorych powieśći mądre z wielkiey nauki ich pochodźiły.

5 Znáydowáli śpiewánie muzyki/ y wierſze nápiſane wykłádáli.

6 Byli ludźmi bogatemi/ y mocą obdárzeni/ ktorzy ſpokoynie ſwoy żywot domá wiedli.

7. Ci wſzyſcy zá żywotá ſwego otrzymáli cześć/ á byli ozdobą wieku ſwego.

8. Niektorzy z nich zoſtáwili imie po ſobie chwálebne y ſławne ku pámiatce.

9. Niektorzy też byli ktorych żadna pámiatká nie oſtała/ a kthorzy ták zeſzli iákoby nigdy nie byli ná świećie/ y thak ſie z nimi ſtało iákoby ſie nigdy nie rodźili/ a ták rownie y dźieći ich zeſzli po nich.

10 Z pierwſzego narodu ludzie byli miłoſierni/ ktorych dobre ſprawy nie przyſzły w zápámietánie.

11 W ktorych narodźie trwa dźiedźictwo dobre/ a potomſtwo ich zámyka ſie w przymierzu.

12 A nie tylko ich narod zámyka ſie w przymierzu/ ále y ći ktorzy z nich náſtáná.

13 Potomſtwo ich trwáć będźie na wieki/ á chwałá ich zgłádzoná nie będźie.

14 Ciało ich pogrzebione ieſt w pokoiu/ ále ſławá ich ſłynie po wſzytki wieki.

15 Narodowie wychwalaia mądrość ich/ á ſławá ich bywa opowiedana w zgromádzeniu ludźi.

16 * Enoch ſpodobał ſie Pánu Bogu/ y był przenieſion ná przykład pokuty narodom.

17 † Noe náleźion ieſt doſkonáłym/ y ſprawiedliwym/ á czáſu rozgniewánia ſtáłá mu ſie nágrodá/ a przethoż był oſtatkiem mieſzkáiacych ná źiemi.

18 Gdy potop przyſzedł/ ony wiecżne przymierza były mu potwierdzone/ iż wſzelkie ſtworzenie nie miáło być ná potym potopem zágubione.

19 * Abráhám ieſt wielki oćiec wielu narodow/ ktoremu żaden náleźion nie ieſt rowien w chwale.

20 Ten ſtrzegł zakonu Nawyżſzego/ á trwał z nim

* W 1. Moiże. 5. v. 24. Żyd. 11. v. 5.

† W 1. Moiże. 6. v. 9.

* W 1. Moiże. 17. v. 22.

z nim w przymierzu/ ktore pewne spráwił ná ćiele swoim/ y nalezion iest wiernym w pokuszeniu.

21 A dla tegoż potwierdźił mu tego przysięgą/ iż w iego potomstwie miał vbłogosławić wszytki narody/ a iż ie miał rozmnożyć iako proch ná źiemi.

22 Przytym iáko gwiazdy wywyższyć naśienie iego/ á iż od morza do morza/ á od rzeki aż do granic źiemie/ mieli być dźiedźicmi.

23 Toż potwierdźił *Izáákowi dla Abráhámá oycá iego/ iż wszyscy ludźie mieli być błogosłáwieństwem darowáni/ † á thoż przymierze przyszło w pokoiu ná głowę Jakobowę.

*W. 1. Mo. 26. v. 3. † W. 1. Mo. 28. v. 13.

24 Dał się mu znáć przez błogosłáwieństwá swoie/ y podał mu dźiedźictwo podźieliwszy ie na cząstki/ ktore on rozdźielił ná dwoienaśćie pokolenie.

25 A z tegoć wywiodł mężá miłosiernego/ ktory dostąpił łáski v wszytkich ludźi.

✤ ✤ ✤

Kapitulá. 45.

1. O Moizeszu/ o Aaronie/ y o Fineeszie.

1. Wywiodł też z tegoż Moizeszá/ ktory był wdźięcznym v Bogá y v ludźi/ ktorego pámiathka iest bárzo szczęśliwa.

2. Tegoż porownał w chwale z świętymi/ á vczynił go wielkim na postrach nieprzyiaćiołom.

3. Na iego słowo były vśmierzane cudá/ á vczynił go zacnym przed Krolmi: Temuć dał roskazánia do ludu swego/ vkázuiąc mu chwałę swoię.

4. Vczynił go świętym w wierze y w ćichośći/ a wybrał go ze wszytkich ludźi.

5. * Temu źći się on dał słyszeć z głosem swoim/ á wwiodł go w obłok.

*W. 2. Moi. 6. v. 24.

6. Podał mu przykazania oblicznie/ zakon żywota y vmieiętnośći/ aby náuczył przymierza Jákobá/ a prawá swego Izráelá.

7. † Wywyższył Aaroná świętego podobnego iemu/ á bratha iego z pokolenia Lewi.

† W. 2. Moi. 4. v. 14. y 7. v. 1.

8. Vczynił z nim przymierze wieczne/ á poruczył mu vrząd kapłański miedzy ludem/ y vbłogosłáwił go ochędostwem swoim/ przyobłokł go szátami zacnemi.

9. Doskonáła wielmożnośćią obłokł go/ á vbrał go w kosztowne przyprawy/ w vbránie/ długą szátę/ y w Efod.

10 Knafłami złotemi przychędożył go/ y gęstemi dzwonki około niego/ ktore brzmiáły gdy chodźił/ a w kośćiele brzakały/ aby to było ná pámiątkę synom Izraelskim ludowi iego.

11. Przytym száta święta/ złotem/ y Hiácyntem/ szárlatem/ y robotha rozmáita/ z napierśnikiem sądu z nauką y z prawdą.

12. Robota tkána iedwabiu czerwonego/ y kámieńmi drogiemi/ na ksztalt sygnetow rytemi/ y robota złotnicza w złoto osádzonemi/ wyrytymi z pismem na pamiathkę/ według liczby pokolenia Izraelskiego.

13. Przythym korona złota ná czapce iego wyryta na ksztalt sygnetu świętego/ vbiorem vczćiwem zacney roboty/ y barzo ochędożnym ná weyzreniu.

14 A tákoweć sprawy nie były przed nim zá żadnego wieku.

15. Ani w to obłoczył żaden obcy/ ále tylko vsthawicznie sami synowie y wnukowie iego.

16 Cále ich ofiáry bywáły vstáwicznie dwá kroć odprawowane przez dźień.

17 ‡ Rece iego poświęćił Moizesz/ á pomázał go oleykiem świętym.

‡ W. 3. Moi. 8. v. 12.

18 Themuć przymierzem wiecznym poruczono v potomkom iego/ pokąd niebo dni sprawnie/ aby służyli Bogu y spolu ofiáry czynili/ a w imię iego błogosławili ludowi iego.

19. Tegoć sobie Pan ze wszech ludźi obrał ku oddawaniu ofiar śniednych y mokrych/ y rzeczy wonnych na pámiątkę oczyśćienia ludu.

20 Themuż też podał y roskazánia swoie/ y moc wedle opisanych praw/ aby świadectwiego náuczał Jakoba/ a zakon iego/ obiaśnił Izraelowi.

21. Przećiwkoć niemu się wzruszyli ludźie obcy/ á przez zazdrość powstali przećiwko niemu ná puszczy mężowie ktorzy byli przy Dathamie y Abironie/ y zbuntowánie Korego z gniewem y z popędliwośćią.

22 A toć Pan widźiał á nie pochwalił tego/ y owszem w gniewie srogim są potráceni.

23 Okazał nád nimi cudá gdy ie potrácił płomieniem ogniá swego.

24 Ale Aarona rozmnożył w chwale/ y dał mu dźiedźiczne dochody/ y oddał mu wszytki pierworodztwa zboż/ á naprzod mu przygotował chleba dostatek.

25 Abowiem ofiar Pańſkich vżywáią potomkowie iego/ktore iemu y onym oddał.

25 Ale osiádłości żadney nie miał w ziemi/ áni dosthał działu miedzy narodem ſwoim/ábowiem ſam Pan ieſt dziedzicznym działem iego.

27 Tháżeć Fineeſ ſyn Eleázárow ieſt od nich trzeci w chwale/dla thego iż był wielkim miłośnikiem chwały y boiáźni Páńſkiey/á zaſthawował ſie przećiw ludowi wyſtepnemu ſtátecznem ſercem/á ziednał odpuſzczenie ludowi Izráelſkiemu.

28 A dla thegoż Pan vtwierdził mu przymierze ſzczeſliwe/ iż miał być Biſkupem nád ludem ſwoim/ták iż ſam y potomſtwo iego miáło dosthać wieczney zacności kápłáńſtwá.

29 A iáko według przymierza z Dawidem vczynionego/práwo dziedziczne kroleſtwá/ należáło na ſyna iego z pokolenia Iudy/ thak práwo kápłáńſtwá Aaronowi y pothomſtwu iego dziedzicznie ieſt przyrzeczone.

30 Niechże nam Pan da madrość w ſercu náſzym/ przez ktorąby lud iego był ſpráwiedliwie ſadzon/ áby dobrá ich nie były wygłádzone/ áni chwałá iego miedzy nimi ná wieki.



KApitu. 46.

O Iozuem/o Kálebie/o Sedziách/o Sámuelu.

1. MEżny był ná walce Iozue ſyn Nunow/ ktory naſtał po Moizeſzu ná vrzad prorocki.

2. Ten według imienia ſwego otrzymał wielka ſławe w wybáwieniu przebránych Bożych/ gdy ſie mśćił nad nieprzyiaćioły powſtawáiacemi przećiw im/áby Izráelity wwiodł w osiádłość ich.

3. Y iákiey doſtał chwały ilekroć podnosił rece ſwoie/á ile kroć przećiw miaſtam błyſkał mieczem ſwoim.

4. Y ktoż kiedy był przed nim tákowy ktory by odpráwował walki Páńſkie?

5 *Izali dla niego nie zaſtánowiło ſie słońce? á dzień ieden ſtał ſie iáko dwá?

* Iozu. 10. v. 12.

6. Gdy go zewſząd nieprzyiaćiele vćiſkáli/ wzywał Páná nawyzſzego/ á wielki Pan wyſłuchał go/ wielki á gwałtowny grad kámienny puśćiwſzy.

7. Zwiodł bitwe z narody/á ktorzy ſie mu záſtháwili pobił iez gory/ áby narodowie poznali broń iego/á iż walki ſpráwował zá pomoca Páńſka.

8. Abowiem on ſzedł zá mocarzem/ á zá czaſow Moizeſzowych okázował ſie im miłosiernym/ gdy ſam z Kalebem ſynem Ieſonowym zaſtáwiał ſie nieprzyiaćielowi/y nie dopuſzczał grzeſzyć ludowi/á złośćiwe ſzemránie zawśćiagnał.

9. Cić dwá z ſześćikroć ſtá tyſiecy ſámi pozoſtáli/áby byli w wiedźieniu w osiádłość ziemie opływáiacey mlekiem y miodem.

10 Nadto Kalebowi dał Pan moc/ ktora w nim trwáła aż do iego ſtarośći.

11. †Aż potym wſtąpił do ziemie wyſokiey/ á pothomſtwo iego otrzymáło dziedzictwo.

† W. 4. Nu. 14. v. 38.

12. Aby wiedźiáło wſzytko potomſtwo Izráelſkie/ iáko ieſt rzecz dobra naſládowáć Páná.

13. Tákżeć co ſie tknie ſedźiow/niechay pámiatká ich bedźie ſzczeſliwa.

14 A miánowićie tych ktorych ſie vmyſł nie zcudzołożył áni odſtąpił od Páná.

15. Kośći ich niechay obcżerſtwieia ná mieyſcách ſwoich/á ſławá ich niechay wiecznie zoſtánie w zacnym potomſtwie ich.

16 Miłymći był Pánu ſwemu Prorok Sámuel/ktory kroleſtwá ſtánowił/á nád ludem iego Kſiażetá pomázował.

17. W zakonie Páńſkim rządźił lud/á Pan weyzrał ná Iakobá.

18 Thenći był wierny Prorok y doświádczony/ á przez wiare ſwa w proroctwach ſwych doznan był wiernym.

19 °Wzywał Páná mocnego ná then czás gdy go zewſząd vćiſkali nieprzyiaćiele iego/ofiáruiac báránká zſacego.

° 1 Sám 7. v. 9.

20 Thedy Pan zágrzmiał z niebá/á dał ſie ſłyſzeć z wielkim gromem.

21 Tákći poráźił Hetmány Tyrſkie/y wſzytki Kſiażetá Filiſtyńſkie.

22 ♀ Przytym pierwey niżli miał dokończyć żywothá/oświadczał ſie przed Bogiem y pomázáńcem iego/ iż nie brał od żadnego człowieká pieniedzy/ áni namnieyſzego trzewiká/áni go też żaden winował.

♀ 1 Sám 12. v. 3.

23 Tenżeć y po śmierći ſwey prorokował/ oznáymuiac Krolowi zginienie iego/głos ſwoy podniosł z ziemie/ prorokuiac iż złośći ludzkie miáły być wygłádzone.

KApitu. 47.

1. Náthán Prorok/Dawid/Sálomon/Roboám/ Ieroboám ſyn Nábáthow.

Po nim

*2 Sám. 7.v.2. 1 Kron. 17.

1. O * nim nástháł Náthán/ kthory zá czásow Dawidowych był Prorokiem.
2. Iáko odbieráią tłustość od ofiáry spokoyney/ thák Dawid był wybran z synow Izráelskich.

†1.Sám. 17.v.34. †1 Sám 17.v.49.

3. †Grał ze lwy iáko z koźlęty/ á z niedźwiedźmi iáko z iągnięty.
4. †Izali w młodości swey nie zábił obrzymá/ á odiął pohánbienie od ludu.
5. Gdy rękę swą podniosł z kámieniem y z procą/ á stráćił pychę Goliathowę.
6. Abowiem wzywał Páná nawyższego/ ktory zmocnił práwicę iego/ áby zámordował człowieká walecznego/ á podniosł zacność ludu swego.

*1 Sám 18.v.7.

7. *Tenći mu przywłaszczał chwałę dziesiąći tysięcy/ á ozdobił go wielkimi chwałámi/ przyniosszy mu koronę chwały.
8. Abowiem poráżał nieprzyiacioły okoliczne/ y Filisthyńczyki nieprzyiaćiele w niwecz obroćił/ thák iż ieszcze y po dziśieyszy dźień moc ich iest złamána.
9. W káżdey swey spráwie chwalił Nawyższego Bogá słowy vczćiwemi/ y wszythkiem sercem śpiewał á miłował stworzyćielá swego.
10. Postánowił śpiewaki przed ołtarzem/ ktorzyby wdźięcznie śpiewáli głosy swemi/ á ktorzyby ná káżdy dźień chwały oddawáli w pieśniách swoich.
11. Vbiory vstáwił ná dni święte/ y rozdźielił czásy słusznie ku sławieniu świętego imienia Bożego/ á izby śpiewáli od czásu poránnieyszego ná mieyscu świętym iego.
12. Pan zgłádźił grzechy iego/ á wywyższył ná wieczne czásy zacność iego/ przyrzekł mu krolestwo przymierzem/ y stolicę máiestatu w Izráelu.
13. Po nim nástał mądry syn iego/ kthory przezeń przyszedł ku wielkiey osiádłośći.
14. Sálomon krolował czásu pokoiu/ y dosthał chwały/ gdy Bog mieyscá okoliczne vspokoił/ áby iego imieniem wystáwił dom/ á izby mu spráwił mieysce święte ná wieki.
15. Iákożeś sie sthał mądrym w młodości twoiey/ ktoryś był pełnym mądrośći iáko rzeká?
16. Rozum twoy okrył wszytkę źiemię/ á napełnił gadkámi y przypowieśćiámi/ imię twoie dáleko sie rozsłynęło áż do wyspow/ á przez twoy pokoy byłeś wdźięcznym.
17. Tobie sie dźiwowáły kráiny dla pieśni y przypowieśći twoich/ á dla podobieństw y wykładow.
18. W imię Páná Bogá/ ktorego imię iest Bog Izráelski/
19. Názbierałeś złotá iáko cyny/ á srebrá wielkie mnostwo iáko ołowu.
20. Przyłączyłeś sie ku niewiástam/ á dałeś im zwyćiężyć ciáło swoie.
21. Oszpećiłeś sławę twą/ á splugáwiłeś imię twoie/ y wniosłeś obrázenie ná dźiatki twoie/ y przez swoie szaleństwo vpádłeś w boleść.
22. Skąd iest ná dwoie pánowánie rozdźielone/ á wszczęło sie krolestwo odporne z Efraimá.
23. A wszákoż Pan nie zániechał miłosierdźia swego/ áni go zátráćił dla spraw iego/ áni wygłádźił potomstwá wybránego swego/ á nie zátráćił narodu miłośniká swego.
24. Ale dał Iákobowi ostátki/ á Dawidowi korzeń z niego.
25. Pothym Sálomon odpoczywał z oycy swemi.
26. Y pozostáwił iáwne głupstwo z potomstwá swego.
27. Roboámá niedostátecznego w rozumie/ kthory przez swą rádę od śiebie lud oddalił.
28. A Ieroboámá syná Nábátowego/ ktory wwiodł Izráelczyki w błąd/ á podał Efráimowi drogę ku grzeszeniu.
29. A przetoż wźięły moc grzechy ich tákową/ iż też ie wygnáły z źiemie ich.
30. Abowiem sie ważyli wszytkich złośći/ áż ná nie przyszedł gniew y pomstá.

Kapitulá. 48.

Eliasz/ Elizeusz/ Ezechiasz/ Ezáiasz.

1. Natym Eliasz prorok nastał iáko ogień/ ktore mowá byłá iáko pochodnia pałáiąca.
2. Ten ćiężki głod przywiodł ná nie/ á trochę ich zostáwił prze zápał czywą miłość przećiwko Bogu.
3. *Słowem Bożym záwśćiągnął niebá/ y trzykroć z niebá zwiodł ogień.

*1 Krol 17.v.1.

4. O iákieyżeś dostąpił chwały z cudow twoich Eliaszu/ á kto sie pochlubi aby miał być tobie w czym rowny.
5. Ktoryś wzbudźił vmárłego od śmierći/ á dusze iego słowem Nawyższego z niskośći.

6. Ktorys przywiodl Krole w zginienie/ y zlozyles pyszne z stolic ich.

7. Ktorys slyszal fukánie Páńskie ná gorze Synái/ á ná Horeb wyroki pomsty.

8. Ktorys sobie pomazowal Krole ku zemszczeniu/ y Proroki ktorzy po thobie ná stáć mieli.

*2.Krol 2.v.11. 9. Ktorys náwálnośćia ognistą iest wzięt ná woz z końmi gorąiącemi.

10 Ktorys iest náznáczon ku karániu w pewne czásy/ y ku vbłagániu gniewu sadu Bozkiego przed popędliwośćia/ ku ziednániu serca oycowskiego z synem/ á ku postánowieniu pokolenia Iákobowego.

11. Szczesliwi sa ktorzy ćie widźieli/ á ktorzy zasneli w miłośći/ ábowiem my ożywiemy.

12. Tenći iest Eliasz kthory iest okryt wichrem/ á kthorego duchem byl nápelnion Elizeusz.

13. Zá czásow swoich nie sie nie bal Kśiązath/ áni byl poddan w żadnego opánowánie.

14 Zadna go rzecz nie zwyćiężyłá/ á ćiáło iego y po śmierći było Prorokiem.

†2 Krol 13. v. 21. 15. † Czynil cudá zá żywothá swego/ á po śmierći dźiwne były spráwy iego.

16. A wszákoż dla tego wszytkiego nie vznal sie lud/ áni poprzesthal od grzechow swoich/ áż potym był wywiedźion do więźienia z źiemie swey.

17. Tak iż bárzo co máło ludu zosthało z Kśiążećiem w domu Dawidowym.

18 Niektorzy z nich dobrze sie sprawowáli/ ále drudzy z nich grzechow swych przyczyniáli.

19. Miásto swe opráwił Ezechiasz/ y przywiodł wode do niego/ wyłamał żelazem skále/ y pobudował studnie dla wod.

20 Zá iego czásow ruszył sie Sennácheryb/ kthory przed soba posławszy Rabsácesá przećiw Syonowi/ podniosł reke swoie/ y chlubił sie w hárdośći swoiey.

21. Tedy były przestrászone sercá y rece ludu/ y byli boleśćia ogárnieni iáko niewiástá przy porodzeniu.

22 Y wzywáli Páná miłosiernego/ podnosząc ku niemu rece swoie/ á on Swiethy z niebá nátychmiast ich wysłuchał.

23 A wybáwił ie przez Ezáiaszá.

24 Porázil woyská Asyriyskie/ á Anioł Páński wygládźił ie.

25 Abowiem Ezechiasz czynił to co sie Pánu podobáło/ á stateczniè sobie poczynał/ chodząc drogámi Dawidá oycá swoiego/ ták iáko mu był roskazał Prorok on wielki á wierny w proroctwie swym Ezáiasz.

26 Zá tego czásow słońce ná zad postąpiło/ á przedłużyło sie zdrowia Krolewskiego.

27 Wielkim duchem przeyzrał rzeczy poślednieysze/ y płaczące w Syonie poćieszył.

28 Opowiedźiał áż ná wieki rzeczy przyszłe/ y skryte rzeczy pierwey niżli sie stały.

Kápitulá. 49.

Chwałá Iozyaszá/ Ieremiaszá/ Ezechielá/ Dwánaśćie prorokow/ Zorobabelá/ Iezusá syná Iosedekowego/ Nehemiaszá/ Enochá/ Iozefá/ Semá/ Setá/ y Adámá.



1. Ozyaszowá pámiatká iest iáko máść wonna przyprawiona od Aptekarzá.

2. Abowiem iest słodsza nád miod w vśćiech káżdego/ y iáko muzyká ná zacney biesiedźie.

3. Ten w náwroceniu ludu státecznie sobie poczynał/ y obrzydłe złośći wygubił.

4. Wszytek swoy vmysł obroćił ku Pánu/ á chwale Bożą zá czásu ludźi niepobożnych postánowił.

*2.Krol 22. v.4. 2.Kron 34.v.2. 5. Oprocz Dawidá/ Ezechiaszá/ y Iozyaszá/ wszyscy złośćiwie odstapili.

6. Abowiem opuśćili zakon Nawyższego/ á Krolowie Iudscy odstapili go.

7. A dla tegoż ich zacność poddáná iest inym/ á chwała ich narodowi postronnemu.

†2 Krol 25. v. 9. 2. Kron 36. v.19. y Iere. 1. v.17. 8. † Ktory popálił miásto świete y zacne/ á vlice iego popusthoszył według proroctwá Ieremiaszowego.

9. Abowiem sie z nim źle obchodźili/ gdyż iesżcze wnet z żywota mátki swey był poświeconym Prorokiem/ ku wykorzenieniu/ trapieniu/ y traceniu/ tákże záśie ku budowániu y szczepieniu.

‡Ezech. 1. v. 4. 10 Tákżeć y ‡ Ezechiel ktory sie przypátrował widzeniu chwały/ ktora iest iemu vkazána ná woźie Cherubinow.

11. Then przypominał nieprzyiaćioly iáko deszcz gwaltowny/ á ćieszył ty ktorzy chodźili drogámi prostemi.

12. Niechayżeć też obeżerstwićia kośći dwunaśćie Prorokow na mieyscách swoich/ á pámiathká ich niechay bedźie szcześliwa y bło gosłáwiona/ abowiem káżdy z nich ćieszył Iákoba/ á wierna nádźieia zachował go.

13. Y iáko Zorobabelá wywyższáć mamy/ ktory iest iáko sygnet ná práwey rece:

14. * Tákże też Jezusá syná Josedekowego/ ktorzy zá czásow swych kościoł budowáli/ á dom świethy ku chwale wieczney Pánu wygotowáli.

* Zách. 3. v. 2. Ezdr. 3. v. 2. 3. Ezdr. 6. v. 2.

15. Nád to też miedzy przebránymi sławna iest pámiątká Nehemiaszowá/ kthory nam popráwował mury obalone/ á kthemu brany wystáwił z zatworámi/ y z nowu grunty domow nászych budował.

16 † Zaden thez nie był rownym ná świecie Enochowi/ ktoryby był wźiety z ziemie ná wysokośći.

† W. 1. Moi. 5. v. 24.

17. Ani też żaden mąż nástał rownym Jozefowi/ * ktory był Kśiążećiem miedzy brácią swą y vtwierdzeniem ludu/ * ktorego kośći chowano.

* W. 1. Mo. 44 v. 16. * W. 1. Mo. 50. v. 25.

18. Tákże Sem y Set przewyższáli chwałą miedzy ludźmi/ á Adam w stworzeniu wszech rzeczy / miedzy inemi wszythkimi zwierzęty.

9. Jáko ogień y kádźidło w kádźidlnicy á klenot z zupełnego złota rozmaitem drogiem kámieniem ochedożony.

10 Jáko oliwá piekna y rodzáyna/ y iáko Cyprys podniosły áż ku obłokom.

11. Gdy sie obloczył w zacny vbior/ á vbierał sie ná wszem kosztownie/ y przystepuiąc ku ołtarzowi Swietemu przydawał świetnośći temu vbiorowi.

12. Y biorąc działy z rąk kápłáńskich/ stał v ogniská przed ołtarzem/ gdy go brácia w około obstąpili/ tedy był podobny Cedrowi kthory sie rodźi w Libanie/ á oni iáko drzewem pálmowym.

13 Y gdy go obsthąpili synowie Aaronowi z swoim ochedostwem/ máiąc w reku ofiary Páńskie przed wszytkiem zgromadzeniem Izráelskim.

14 A tákci on odpráwował święta posługe ná ołtarzu Nawyższego y wszechmocnego Bogá/ przyochedożáiąc ofiáry.

15 Reke swą śćiągnął ku śniednym ofiáram/ wylewáiąc wino/ przytym wylewał y wonne oleyki przed ołtarzem Nawyższe mu wszech rzeczy Krolowi.

16. Tedy Aaronowi synowie krzyczeli trabiąc ná trąbách miedźiánych/ á głośno trąbili ku pámiątce Nawyższemu.

17. Thákże też y wszyscy ludźie pospolićie o tym sie z pilnośćią stárali/ y ná oblicza swe ná ziemie vpadáli/ chwaląc Páná swego Bogá wszechmogącego y nawyższego.

18. Spiewacy thez chwałe śpiewáli głosmi swoimi/ thak iż był wielki y wdźieczny krzyk.

19 Támże ná ten czás lud modlił sie Pánu nawyższemu/ czyniąc modlitwy przed Miłośiernym/ áż odpráwili chwałe iego/ y do kończyli posług świetych.

20 Potym gdy on zstepował/ rośćiągał rece swe ku wszytkiemu zgromadzeniu Izráelskiemu/ czyniąc dźięki Pánu vsty swemi/ y chlubiąc sie imieniem iego.

21. Thamże záśie powtarzał modlitwy ku otrzymániu błogosłáwieństwá od Nawyższego.

22 A przetoż theraz wszyscy wzdawaycie chwałe Bogu wszech rzeczy/ ktory nas żywi iescze z żywotá mátki/ obchodząc sie z námi według miłośierdźia swego.

23 Niechayże nam da wesele serdeczne/ á niechay spráwi pokoy zá nászych czásow/ iáko y zá pierwszych czásow w Izráelu.

24 A niechay w nas vmocni miłośierdźie swoie/ á wybáwi nas zá nászych czásow.

25 Ná dwáć narody gniewa sie serce moie/ y na trzeći kthory prawie nie iest narodem.

❖ ❖ ❖

Kápitulá 50.

I. O Symonie Oniaszowym synu kápłanie nawyższym. 21. Ktory nápominá ku chwale Páńskiey.

1. Ktemu y Symon Syn Oniaszow Kapłan nawyższy/ ktory dom świety zá żywotá swego pobudował/ á Kośćioł zá wieku swoiego vmocnił.

* W. 2. Mách. 3. v. 4.

2. Zá niego dwá kroć wieczszy są záłożone grunty/ y on wysoki párkan obtaczáiący Kośćioł.

3. Zá iego czásow náprawione są naczynia w ktorych wodá bywáłá/ á poczyniono są z miedźi iáko on kocieł wielki.

4. Ten lud swoy pilnie przestrzegał od vpadku/ y miásto opráwił dla obleżenia.

5. Jáko sie vczćiwie spráwował gdy bywał miedzy ludem/ á wychodząc z domu miał nád sobą zasłone.

6. Jáko gwiazdá iutrzenna miedzy mgłámi/ á iáko mieśiąc pełny czásow swoich.

7. Jáko słońce oświecáiąc kośćioł nawyższego/ y iáko tecza iásnieiąc sie pieknie ná obłokách.

8. Jáko kwiát rożey czásu wiosny/ á iáko lilia nád wodámi ćiekącemi/ y iáko látorośl ká kádźidłowa lećie.

27 To iest ná ty ktorzy trzymáia gore Sámáryey/ y ná ty kthorzy mieszkáia w ziemi Filistyńskiey/ y przećiw narodowi szalonemu mieszkáiacemu w Sychem.

28 W tych ksiegach náuke madrośći y vmieietnośći spisał Jezus syn Syráchow wnuk Eleázárow Jerozolimczyk/ w ktorych okazał madrość serca swego.

29 Szczesliwy to iest ktory sie w nich obieráć bedźie/ á stánie sie madrym ktory ie záchowa w sercu swym.

30 Abowiem ktory sie ták spráwowáć bedźie/ bedźie godzien ku wszytkiemu/ abowiem śćieszki swe pokłáda w swiatłośći Pańskiey/ ktory pobożne ludźi madrośćia nápełnia.

31. Niechayżeć bedźie Bog sławion ná wieki/ niechże sie ták stánie.

✤ ✤ ✤ ✤

Kápitułá 51.

1. Modlitwa Jezusá syná Syráchowego/ ktora w sobie zámyka czynienie dźiek. 18. Kedy sie modli áby mogł otrzymáć madrość. 30. Napomina nieumieietne áby iey szukáli/ á żeby sie podáli w posłuszeństwo iey.

Modlitwá Jezusá syná Syráchowego.

1. Wysłáwiáć ćie bede Pánie á Krolu/ á bede ćie chwalił Bogá wybáwićielá mego/ opowiedáiac imie twoie.

2. Abowiemes ty był y pomocnikiem y obrońca moim/ á záchowales od zginienia ćiáło moie.

3. Ktemu od śidłá iezyká potwarnego/ y kłamstwu poddánego/ tys mnie był rátunkiem przećiw nieprzyiaćiołom moim.

4. Tys mie wybawił dla wielkiego miłośierdźia twego/ y od ryku tych ktorzy sie byli nágotowáli chcac mie pożrzeć.

5. Ktemu teży z rak tych ktorzy czyhali ná moie zdrowie/ y z wiela trudnośći ktorem ćierpiał.

6. Od ogniá ktory mie ze wszad dusił/ y z pośrzod płomienia kthory mie vpalić nie mogł.

7. Z żywothá głebokiego grobu/ od iezyká nieczysthego/ y od fałesznego oskárżenia przed Krolem/ y od potwarzy iezyká niespráwiedliwego.

8. Duszá moiá prawie iuż byłá bliska śmierći.

9. Zdrowie moie tuszki iuż było nád grobem.

10 Ze wszad mie trzymały poimánego/ á nie był nikt coby mie był rátował/ oglądałem sie ná rathunek ludzki/ ále go nistad nie było.

11. Tedy ná ten czás wspomniałem ná miłosierdźie twe Pánie/ y ná to cos spráwował od wszytkiego wieku.

12. Abowiem ty iestes wybáwićielem tych ktorzy vfáia w tobie/ wyimuiac ie z rak nieprzyiaćielskich.

13. A przetożem z źiemie podniosł kthobie modlitwe/ á prosiłem ábych był od śmierći wybawion.

14 Wzywałem Páná/ á oycá Páná moiego/ áby mie nie opuszczał czásu vtrapienia/ gdy mie hárdźi rátowáć nie chćieli.

15. Vstáwicznie bede chwalił imie twoie/ y bede ie wysławiał z dźiekowániem/ abowiem moiá modlitwa iest wysłuchána.

16. Záchowales mie od zginienia/ y czásu nieszcześćia wybáwiłes mie.

17 A dla tegoż bede tobie czynił dźieki/ y bede ćie chwalił wysławiáiac imie twe Pánie.

18. Bedac ieszcze młodźieniaszkiem niżlim sie poczał tuláć/ przez modlitwe swa szukałem madrośći.

19. O tem prosił przed kośćiołem/ y szukałem iey áż y w dalekich kráinach/ onáć zákwitneła iáko grono kthore doyzrewáć poczyna.

20 Serce moie w niey sie rozweseliło/ á nogá moiá prostho chodźiłá/ y szukałem iey też z młodośći moiey.

21. Nákłoniłem troche ku niey vchá mego/ y náuczyłem sie iey/ y dostałem wielkiey vmieietnośći.

22 Gdym tedy w niey poczuł pożytek/ bede dawał chwale temu kthory mi dał dostápić madrośći.

23 Vmyśliłem w niey sie obieráć/ y prágnałem násladowáć to co iest nalepszego/ áni sie mam zacz wstydáć.

24 Myśl moiá rozbieráłá to sámá w sobie/ y rozważałem sobie spráwy moie.

25 Podniosłem rece moie ku gorze/ y poznałem błedy swe.

26 Vdałem serce swe ku niey/ y nálazłem ia w czystośći.

27 Od poczatku miałem ku niey przykłonne serce moie/ á dla thegoż nie bede opuszczon.

28 Wnetrznośći moie poruszyły sie ku szukániu iey/ á przethożem dostał dobrey ośiadłośći.

29 Pan mi dał miásto nagrody iezyk/ ktorym go bede chwalił.

30 Zeydźćież sie ku mnie o ludźie nieumieietni/ á

tni/ á mieszkaycie w domu kárności.

31. Przecz że sie ociagacie? ábo co kthemu mowicie/ gdyż dusze wásze bárzo prágna?

32 Opowiedam to otworzywszy vstá moie/ Nabywayciež iey sobie bez pieniedzy.

33 Poddaycie pod to iarzmo szyie wásze/ á dusza wásza niechay kárność przyimuie.

34 Abowiemći ná pretce ználeść ia możecie.

35 Y obáczcie oczyma wászymi/ żeciem sie ia o niemáło pracował/ á wżdym sobie doztał wielkiego odpoczynienia.

36 Badźcie vczestniki kárności z wielka liczba pieniedzy/ á dosthániecie z nia wiele złotá.

37 Niechay sie dusza wásza rozradnie w miłosierdziu Páńskim/ á nie wstydaycie sie chwálić iego.

38 Vczás dosyć czyńćie powinności swoiey/ á on wam da nagrode czásu swego.

Ostátek Historyey Hester/ ktory tylko iest w Greckiem pisaniu.



Kápitułá. 11.

Tu sie poczynáia xiegi Esther wedle Greckich pism/ co sie nie zda áby sie miáło zgádzáć z tym co pisze o Márdocheuszu/ we wtorym/ w trzećiem/ y w szostym Kápitulum.

1. Zá pánowánia Artáxerxesá one° Królá wielkiego/ roku wtorego/ dniá pierwszego Miesiącá Nisán/ widział sen Márdocheus syn Járusá syná Semeiego/ y syná Cysá z pokolenia Beniaminowego.

2. Człowiek z narodu Żydowskiego mieszkaiacy w mieście Susys/ człowiek zacny/ y miedzy przednieyszymi ná dworze Krolewskim.

3. A był z pocztu wiezniow/ kthore Krol Nabuchodonozor Babiloński zabrał z Jeruzalem/ z Jechoniaszem Krolem Judskim.

4. A tenći był sen iego/ Wzruszył sie predko gwałtowny szum z gromy/ z trzesieniem ziemie/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.

5 A oto dwá wielcy smocy wyszli bedac gotowi walczyć miedzy soba/ y wszczeli miedzy soba wielki huk.

6. Ná ktory sie wzruszyły wszytki narody/ chcac walczyć przećiw narodowi spráwiedliwych.

7. A ten dźień był pełen ćiemności/ záćmienia/ vćisku/ kłopothu z vtrapieniem/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.

8. Abowiem ná ten czás spráwiedliwi lekáiac sie kłopothow byli bárzo zátrwożeni/ y gotowi ku śmierći/ á záwoláli ku Bogu.

9. A gdy ták woláli/ thedy z máłego zrzodlá wezbrałá rzeká wielka/ á szły wody wielkie.

10 Tedy sie słońce y świátłość roziáśniły/ á pokorni sa wywyższeni/ á pochłáneli pyszne.

11. Y vyzrawszy Márdocheus tákowe widzenie/ ocucił sie/ y wstał/ á myślił áż do sámego wieczorá co to Bog chćiał vczynić/ tháiac w sercu swem snu onego/ á chcac wiedźieć wszytkie spráwe iego.

Kápitułá. 13.

1. Kdy tedy Márdocheus był ná dworze Krolewskim/ z Bágátą y Tareseem/ z dwiemá komornikámi Krolewskimi ktorzy strzegli dworu.

2. Wysłuchał ich/ y dowiedźiał sie stárania ich/ zrozumiawszy ktorym sie sposobem mieli rzućić ná Krolá Artáxerxesá/ y oznaymił to Krolowi.

3. Thedy Krol onych dwu komornikow dał ná probe/ á gdy sie przyználi/ powieszono ie.

4 A to co sie stalo dal Krol wpisać w Kroniki/ á Márdocheusz te rzecz spisal.

5. A thák mu Krol dal vrzad ná dworze swym/ dárowawszy go zá przestrzeżenie.

6. Przetoż Amán syn Amádátow Bugeyczyk/ ktorybyl w wielkiey zacnośći v Krola/ staral sie iakoby co zlego vczynil Márdocheuszowi y ludowi iego/ zá ony dwá komorniki krolewskie.

Kapitulá 13.

Przepis listu Krolá Artákserksesá przećiwko Zydom/ ktory sie náyduie w Greckim/ á przylożony iest do trzećiego Kápitulum po tych slowiech w wierszu trzynásthym/ á máietność ich áby pobráli sobie.

1. Ten iesth przepis listu tego/ Krol wielki Artáxerxes/ od Indyiey áż do Etyopicy to roskazuie Ksiażetam y stárostam ich/ y sprawcom nád stem dwiemádźiesty y śiedmia kráin.

2. Gdyżem iest Pánem wiela narodow/ á podaná iest wszytká źiemiá w opánowánie moie/ nie chćiałem sie wywyszszáć dla wielkiey swoiey możnośći/ álem láskáwie á miłośćiwie chćiał sie obchodźić z poddánymi moimi/ áby oprocż wszey boiáźni byli záchowáni w pokoiu/ Aby moie Krolestwo bylo w tym pokoiu/ á bespieczne w nim káżdemu przyśćie y odeśćie/ od iednych gránic áż do drugich/ á iżbych ponowil wdźiecznego pokoiu miedzy wszytkiemi ludźmi.

3. Ktorych rzeczy chcac dokończyć / gdym szukał drogi od swoich rádnych pánow/ ten kthory nam záwżdy zwykł madrze rádźić/ y ktory sie nam záwżdy życzliwie á státecżnie záchowal/ á ktoremum ia dal wtore mieysce po sobie w krolestwách moich/ to iest Amán.

4. Oznaymil nam iż miedzy wszemi narody świátá iest niektory lud pomieszány y niesprzyiaźliwy/ máiac práwá sprzećiwne wszytkim narodom/ á vstáwitżnie gárdzac roskazániem Krolewskim/ áby wszytká tá iednotá państhwá/ ktore my tákechmy postánowili oprocz náganienia / nie zostálá w mocy swey.

5. Gdychmy tedy poználi iż iedno then sam lud iest práwie sprzećiwny/ y odporny káżdemu człowiekowi/ á iesth od nas rozny swemi dźiwnemi práwy/ zle rozumieiac o nászych sprawach/ á dopuszczáiac sie vstáwicznie nagorszych złośći/ áby ták krolestwo nasze nie zostálo w swym stanie.

6. A dla tegochmy roskazáli áby wszyscy ći ktore wam w liśćie oznaymi Aman przedniey szy nasz sprawcá/ kthory iest wtory po nas/ byli do grunthu wykorzenieni z żonámi y z dźiećmi przez miecz nieprzyiaćiol swoich/ oprocz wszego milosierdzia/ áby im nic nie folgowano/ dnia czternastego/ miesiaca dwunastego Adar thegoż roku.

7. Zeby ći ktorzy nas máia z dawna w nienawiśći/ y do tego czásu nie przyiaia nam/ gwaltem wszyscy iednego dnia do grobu weszli/ á na pothym áby sprawy násze dobrze postánowione zosthaly w pokoiu od nich.

Co dáley stoi iest w Greckim nápisano ná końcu czwartego Kapitulum.

8. Tedy Márdocheusz modlil sie Pánu przywodzac sobie ná pámieć wszytki sprawy iego.

9. A mowiac/ Pánie/ Pánie / Krolu wszechmogacy/ gdyż wszythko iest w mocy twoiey/ á żadnego nie masz ktoryby sie tobie sprzećiwić mogl/ ieslize ty bedźiesz chćiał wybáwić Izráelity.

10 Tys stworzyl niebo y źiemie / y wszytko cokolwiek iest nadźiwnieyszego na nich.

11. Tys iest Pan wszech rzeczy/ á nie iest żaden kthoryby sie sprzećiwić miał thobie Pánie.

12. Ty wszytko znasz y wiesz Pánie/ żećiem te nie vczynil z żadney zelżywośći / abo z pychy/ abo z iákiey prożney chwaly/ iżem sie nie chćiał klániać onemu Amanowi pysznemu.

13. Abowiem dla wybáwienia Izráelskiego gotowem byl cálowáć y stopy nog iego

14 Alećiem to vczynil nie chcac przyczászczáć chwaly Bożey człowiekowi/ á iżbych niechwalil nád ćie Paná inego/ Nieuczynilćiem tedy tego z pychy.

15. Ale teraz moy Pánie kthorys iest Bogiem y Krolem/ strzeż ludu twoiego/ ábowiem ći nieprzyiaćiele nászy czyháia ná strácenie násze/ chcac skáźić dźiedźictwo twe ktoregos ty sobie dostal od poczatku.

16 Nie opuszczayże dźiału twego ktoregos sobie dostal z Egiptu.

Wysluchay

17. Wysłuchay modlitwy moiey/ á bądź miłośćiw cząstce twey/ obroćże smutek nász w wesele/ ábychmy będąc żywi chwalili twe imię Pánie/ á niezawieray vst thych ktorzy chwalą ćiebie.

18. Przythym wszytek lud Izráelski wołał ze wszytkich śił swoich do Páná/ ábowiem tuż śmierć byłá przed nimi.

Kapitulá. 14.

1. Ákże też y Krolowa Ester vćiekłá się ku Pánu vląknąwszi się śmierći.

2. Tedy zwlokszy kosztowne száthy swe/ oblokłá żałobne y smutne odźienie/ á miásto kosztownych vbiorow/ przykryłá głowę swoię prochem y śmiećiámi/ trapiąc ćiężko ćiáło swoie/ á rostárgawszy włosy swe/ chodźiłá po wszytkich mieyscách ná ktorych wesela vżywáłá.

5. Y modliłá się ku Pánu Bogu Izráelskiemu/ mowiąc/ O moy Pánie thyś iest sam Krolem nászym/ ráczże mię wspomoc opuszczoną/ gdyż nád ćię żadnego inego obrońce nie mam.

4. Abowiemći tuż iest nádemną niebespiecżeństwo.

3. Słycháłámći ia moy Pánie ieszcze od porodzenia mego w pokoleniu narodu mego/ iżeś ty Pánie obrał sobie ze wszech narodow Izráelá/ á oyce násze z przodkow ich zá wieczne swe dźiedźictwo/ y vczyniłeś dosyć obietnicam twoim.

6. Zgrzeszyliśiechmy theraz przed obliczem twoim/ y przetożeś nas podał w ręce nieprzyiaćiołom nászym/ iżeśmy chwalili bogi ich.

7. Thyś iest spráwiedliwy Pánie/ á wżdy nie máią ná tym dosyć żechmy są w nieznośnem niewolstwie v nich/ ale oni dali ná to sobie spolu ręce z bálwany swemi/

8. Aby to podwroćili co postánowiły vstá twoie/ á iżby dźiedźictwo twe wygłádźili/ á zátkáli vstá tym ktorzy chwalą ćiebie/ iżby zágásili chwałę kośćiołá twego/ y ołtarza twego.

9. Aby thák otworzyli vstá pogánom/ ku wysłáwiániu mocy fałesznych bałwanow/ chcąc vczynić ná wieki dźiwnym Krolá iákiego śmiertelnego.

10 Pánie nie podayże sceptrum tym ktorzy nic nie są/ aby się z vpadku nászego nie śmiali/ á radę ich obroć przećiw nim/ y pomśći się nad tym ktory się stára o násze złe.

11. Rospomni moy Pánie ábyś się czásu nászego vtrapienia oznaymił/ á vtwierdź mię moy Pánie Krolu nád wszemi narody/ á ktory pánuiesz sam nád wszytkim.

12. Sprawże mi słowá godne w vśćiech moich przede lwem/ á odmień serce iego ku nienawiśći tego ktory się tárga na nas/ áby był sam skázony z tymi ktorzy mu ná to przyzwaláią.

13. Wybawże nas ręką twoią/ á rátuy mię opuszczoną/ bo nád ćię nie mam inego wspomożyćielá.

14 Thy wszytko znász Pánie/ á wiesz iáko mam w nienawiśći chwałę nieprzyiaćielską/ y iáko się brzydzę łożem nieobrzezáńcow/ y káżdego cudzoziemcá.

15. Ale wiesz żeć to czynię po niewoli/ ábowiemći mię mierźi then znák pychy ktory noszę ná głowie gdy wynidę miedzy ludźi/ y ták się tym brzydzę iáko száta naplugáwsza/ y nie noszę thego gdy iestem w swem pokoiu.

16 A nićiem ia służebnicá twa iádłá v stołu Amánowego/ ánim pomagáłá bieśiády Krolowi wielkiemu/ ánim piiáłá winá z ofiar ich.

17 Y nie byłám nigdy wesołá służebnicá twoiá/ od thego czásu iákom tu iest/ iedno w tobie Boże Abráhámow.

18. O Pánie Boże ktoryś iest mocnieyszy nádewszytki/ wysłuchayże głosu rospaczáiących/ wybawże nas z ręki złośnikow/ á wyzwol mię z tego moiego strachu.



Kapitulá 15.

Początku thego Kápitulum wedle Láćińskiego textu nie mász w tym nászym wykłpredźie/ ále według Greckiego ták się poczyna 5. Kápitulum.

5. Nzydáło się potym trzećiego dniá gdy się modlić przestáłá/ y zwlokłá żałobne swe száty/ y vbráłá się w swoy świetny vbior.

5. A vbrawszy się ták pięknie/ y wzywawszy Páná ktory wszytko widźi y záchowywa/ wźiełá z sobą dwie służebnicy.

6. Tedy się na iedney podpárłá iákoby się pieszcząc.

7. A drugá zá nią szłá niosąc iey rucho.

8. A oná byłá rumieniuchna iáko piękny kwiáteczek/ oblicze iey było bárzo wdźięczne á przyiemne/ choćiaż serce iey było bárzo smętne dla strachu.

Gdy

9. Gdy tedy przeſzlá wſzytki forty/ ſtánelá przed Krolem/ ktory śiedział ná ſtholicy ſwey Krolewſkiey/ á był w ſwe krolewſkie ſzáty vbran/ świecac ſie wſzytek we złoćie y w drogich kámieniach/ thák iż był bárzo ſtráſzliwy.

10 Tedy podniozſzy twarz ſwa ktora pálálá od iáſnośći/ weyzrał ná nie okiem grożnem/ aż vpádłá Krolowa/ y omdlawſzy pobládłá/ á poległá ná ſłużebnicy kthora przed nia ſzłá.

11. Ale Pan Bog ſerce iego odmienił ku ćichośći/ iż wſzytek leknawſzy ſie ſkoczył z ſtolice ſwoiey/ y wział ia ná ſwe rámiona/ áż przyſzłá k ſobie/ y ćieſzył ia wdzięcznemi ſłowy/ mowiac.

12. Cożći ſie dzieie Eſter/ wſzakem ieſt brát twoy/ nie boy ſie.

13. Nie vmrzeſz/ ábowiemći dekret náſz nie śćiaga ſie iedno ná poſpolſtwo.

14 Przyſtapże tedy/ á potym wziawſzy Sceptrum złothe położył ná ſzyi iey/ á pocałowawſzy ia/ rzekł do niey/ Mowże do mnie

*2 Sám 14.v.20.

15 *Ale oná odpowiedziałá/ O Pánie zdałeś mi ſie iáko Anioł Boży/ á ſerce me zátrwożyło ſie przed ſtráchem maieſthatu twego.

16 Zaprawde moy Pánie bárzoś ieſt dziwny/ á oblicze twe pełne ieſt łáſki.

17 A gdy to mowiłá/ powtore vpadſzy omdlałá.

18 Tedy ſie Krol fráſował/ á wſzyſcy dworzánie ćieſzyli ia.

❧ ❧ ❧

Kapitulá 16.

Przepis liſtu krolewſkiego zá Zydy wedlug Greckiego/ ktory ſie zda być bárzo zepſowány.

1. KRol wielki Artáxerxes/ tym ktorzy ſa od Indyey áż do Ethyopiiey/ przełożonym nád ſtem y dwiemadzieſthy y śiedmia ziemi/ y ſthároſtam/ thakże y ſpráwcam naſzym zdrowia życzemy.

2. Wiele tych ktorzy bywáia vczćieni wielka dobroćia Kśiażat co im łáſke okazowáli/ ſkad ſie oni hardzieyſzemi ſtawali.

3. Y nietylko ſie ſtháráia áby vćiſneli poddáne náſze/ ále thez nie chcac czáſu ſwego z pokoiem vżywáć/ złe myſla dobrodzieiom ſwoim.

4. Nie tylko ná ſtronę zámietuiac wſzytke wdzięcznosć/ ále ſie też wyniozſzy w hárda pyche/ mniemáia áby mieli vydź pomſty Bogá dozorce wſzytkiego/ ktora ieſt ſprzećiw ná wſzelakiey złośći.

5. Częſtokroć też omylne mnimánie thych co przewrotna chytrośćia ſwa obrácáli ku złemu łáſke Kśiażat ſwych/ co ná nie byli łáſkáwi/ przywiodło ie do tego/ że gdy ſie przyiaćielſkich ſpraw im zwierzono/ iż ſie ſtawali vczeſtniki krwie niewinney/ á przychodzili w nieuleczone niebeſpieczeńſtwá.

6 Co ſie okazáć może nie tylko z ſtárych hiſtoriy ktore mamy/ ále y z tych ktore ſa tuż przed námi/ bychmy tylko weyzreli przed ſoba ná iadowite złośći tych ktorzy byli w iákiey powadze ktorey nie byli godni.

7. A dla tegoż oglądáć ſie potrzeba ná przyſzły czás/ áby kroleſtwo náſze było ſpokoyne y beſpieczne wſzem ludziam.

8. Folguiac odmiánam/ á rozſadzáiac tho ſpráwiedliwie/ co ſie przed nas przytacza/ ábychmy temu iákim ſłuſznym ſpoſobem zábieżeli.

9. Thákże thez y Amán Mácedończyk ſyn Amádatow práwie obcy á z národu Perſkiego/ y dáleko rozny od naſzey dobrotliwośći był od nas w łáſke przyiet.

10 A máiac życzliwość náſze ktorey my vżywamy przećiw káżdemu człowiekowi/ ták iżeſmy go też nazywáli oycem naſzym/ y wſzyſcy mu czynili poczćiwość/ iáko wtoremu po naſzey ſtolicy Krolewſkiey.

11. Daley iuż nie mogł wytrwáć przed pychá ſwa/ á ſthárał ſie iákoby nas pozbawił y pańſtwa y zdrowia naſzego.

12 Y rożmáitemi zdrádami chćiał przypráwić o gárdło Mardocheuſza kthory przeſtrzegł zdrowia naſzego/ á nalepiey ſie nam ze wſzytkich zachował/ á k temu Eſter nie nágániona towárzyſzkę Kroleſtwá náſzego obwinił rozlicznemi chytrośćiámi/ y ze wſzytkim narodem.

13. Abowiem nadziewał ſie iż gdybychmy ták byli opuſzczeni/ że thák ſnádniey mogł przenieść pańſtwo Perſkie ná Mácedończyki.

14 A ták my ználezlichmy iż Zydowie ktorzy byli ſkazani ná śmierć od tego człowieká iadowitego/ nie ſa złoczyncami/ ále iż ſa práwie ſpráwiedliwemi.

15\. A iż ſą ſynowie Bogá Nawyżſzego/ Wſzechmogącego/ y wiecznie żywiącego/ ktory y naſze/y przodkow náſzych kroleſtwo zacnie poſtánowił.

16 A tak dobrze vczynićie gdy liſtom ktore poſłał Aman Amadátczyk doſyć nie vczyniećie.

17\. Przeto iż on ktory był powodem thych liſtow/ obieſzon ieſt v bran miáſtá Suſys ze wſzythkim ſwym domem/ á Bog Pan wſzytkiego ſłuſznie y prethko ſie pomśćił nad nim.

18\. A przetoż przez woźnego obwoławſzy liſthy wſzedy iawnie / dopuśććie Zydom wolno vżywáć praw ich.

19\. Y pomośćie im áby ſie mogli pomśćić nád tymi ktorzy czyhali na nie czáſu nieſzcześcia ich to ieſt dniá trzynaſtego/ á mieſiącá dwunaſtego ktory ieſt Adár / tegoż dniá.

20 Abowiem Bog ſpráwił to weſele narodowi wybránemu miáſto ich zginienia.

21\. A przetoż wy bądźćie pilni dniá thego známienithego/ á obchodźćie gi z wielkiem weſelem/ ábychmy teraz y ná potym wſzyſcy beſpiecznymi byli/ ták my iáko y Perſowie náſzy mili przyiaćiele.

22 A iżby był na wieczną pámiatkę zginienia tym ktorzy nam źle myſlą.

23 Káżde tedy miáſto y ziemicá ktoraby temu doſyć nie czyniłá/ z thakowemże gniewem/ mieczem/ y ogniem będźie poborzona/ thak iż tam nie tylko ludźie wiecey nie będą/ ále tam áni źwierzę/ áni ptak ná wieki nie poſtoi.

To ma być przydano ku dźieśiątemu Kapitulum.

4\. TEdy rzekł Márdocheuſz/ Bogći ieſt ktory to wſzytko czyni.

5\. Abowiem pamiętam ſen ktorym widźiał o tey wſzytkiey ſpráwie/ z ktorego ſnu nic ſie nie odmieniło.

6\. Zrzodło ono maluczkie z ktorego wielka rzeká płynęłá/ y odmieniła ſie w świątłość/ w ſłońce/ y w wody wielkie: Eſther ieſt kthora Krol poiąwſzy zá żonę vczynił Krolową.

7\. A Aman y ia ieſteſmy dwá ſmokowie/

8\. A narodowie ſą ći ktorzy ſie byli zebráli áby wygłádźili imię Zydowſkie.

9\. Alec narod moy ſą Izráelczycy/ ktorzy wołáli do Páná/ y záchował ie/ ábowiem Pan broni ludu ſwoiego/ wybáwiáiąc gi od káżdego nieſzcześćia/ á okázuiąc tákie dźiwy y cudá miedzy pogány.

10 A przetoż vczynił dwa dźiały / ieden ludowi Bożemu/ á drugi dla inych wſzytkich narodow.

11\. A te dwá dźiały przyſzły przed Bogá w godźinę/ w czás/ y w dźień ſądu ktory miał vczynić miedzy wſzemi narody.

12\. Thedy Bog wſpomniał ná lud ſwoy/ y bronił ſtrony dźiedźictwa ſwego.

13\. A przetoż ty dni/ to ieſt czternaſty y piętnáſty mieſiącá Adár/ będą záchowywáne w zgromádzeniu z weſelem y z rádośćią przed Bogiem/ teraz miedzy ludem iego/ y ná potym wiecznie.

To też ieſt przydano w Greckim na końcu dźieśiathego Kápitulum/ co ſie nam zda nie bárzo k rzeczy/ ále iákożkolwiek może być przydano ná przodku iedennaſtego Kápitulum.

ROku czwártego zá Ptolomeuſzá Królá y Kleopátry/ Doſyteuſz ktory ſie mienił być Kaplanem y Lewita/ y Ptolomeus ſyn iego/ przynieſli ty liſty Purym / o kthorych powiedáią iż ię wykładáł Liſymach ſyn Ptholomeuſzow w Jeruzalem.



Księgi Proroka Bárucha.

Kápitułá I.

3. Báruch czyta księgi swe przed Krolem y przed wszytkim ludem. 6. Zydowie sie skłádáią coby mieli posłáć do Kośćiołá tym ktorzy mieszkáli w Jeruzálem. 10. Nápomináią ie áby sie modlili zá Krolá Nábuchodonozorá y zá syny iego. 13. A iżby czytáli ty księgi wyznawáiąc grzechy swoie.

1. Te są słowá ksiąg/ktore Báruch syn Neryego/Syná Maasyaszowego/syná Sedecyego/syná Azodyego/syná Helkiaszowego/ nápisał w Bábilonie.

2. Roku piątego á dniá siodmego thegoż Miesiacá/ ná then czás gdy Káldeyczycy dobyli Jeruzálem/y popalili ie.

3. Ktorych ksiąg słowá czytał tenże Báruch przed Jechoniaszem Krolem Judskim/synem Joákimowym y przed wszytkimi ludźmi/ktorzy sie byli zeszli słucháć ksiąg onych.

4. Czego thesz słuchali pánowie y synowie Krolewscy/y ini starszy/ ktemu wszythko pospolstwo nád rzeka Sud/ przytym też od naniższego áż do nawyższego/ wszyscy mieszkáiacy w Babilonie.

5. Co słysząc plákali y pośćili modląc sie przed Panem.

6. Y zbierali srebro iáko czyiá maietność zniosłá/ktore posłali do Jeruzálem Joákimowi synowi Helkiaszowemu/syná Sálomy/Kápłanowi y inym kápłanom/y wszytkiemu ludowi/ kthory z nim mieszkał w Jeruzalem.

7 (Gdy był wziął do śiebie naczynia śrebrne domu Páńskiego ktore były z kośćioła zábráne/áby ie odniosł do ziemie Judskiey dniá dziesiatego Miesiacá Sybán / ktore naczynia spráwił był Sedekiasz Krol Judski syn Jozyaszow).

8. Po onym gdy Nábuchodonozor Krol Bábiloński poimał był Jechoniaszá/á ksiazetá y rycerstwo powiązawszy/y lud oney ziemie spolu z nimi/zabrał z Jeruzalem/y zaprowadził do Babilonu.

9. Wyprawili tedy do nich z tákowym poselstwem/ Oto posyłamy ku wam śrebro/ zá ktore nákupićie ofiar ku paleniu dla oczyśćienia grzechow/y kádźidłá/ ábyśćie zgotowali ofiare/y sprawowali ia v Ołtarza Pana Bogá naszego.

10 Abyśćie sie też modlili zá zdrowie Nabuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ y zá syná iego Balthazará/ aby ták długo żyli poki stawa niebá nad ziemią.

11 A iżby nam dał Pan moc/á ośwyećił oczy násze/abychmy żyli pod ćieniem Nabuchodonozora Krola Bábilońskiego/y Baltázara syna iego/służąc im ná długi czás/ á maiąc łáskę ich.

12. Przytym też prośić będźiećie Páná Bogá nászego za námi/ bo ćiechmy zgrzeszyli przećiwko niemu/á ieszcze y do tego czásu nie iest odwrocony od nas gniew y popędliwość iego.

13 Nad to będźiećie czytáć księgi ty ktore do was ślemy/ opowiedáiąc ie w domu Páńskim w dni święte/y w świetá vroczyste/ mowiąc.

14 * Pánu Bogu nászemu należy spráwiedliwość/ ále nam záwstydzenie twarzy/ tákowe iakie dźiś káżdy Zyd ná sobie nieśie/y wszyscy mieszkáiący w Jeruzalem.

* Niżey 2.v.6.

15. Krolowie nászy/ Kśiążetá/ Kápłani/ Prorocy/y oycowie nászy.

16 † Dla tego iżechmy zgrzeszyli przećiw Pánu/ á niechćieliśchmy mu wierzyć/ ánichmy słuchali głosu Páná Bogá nászego/ ábyśmy sie spráwowali wedle roskazania iego ktore nam iawnie podał.

† Dáni. 9.v.5.

17 A ieszcze od onegoż czásu iáko Pan wywiodł przodki násze z ziemie Egiptskiey/ y ieszcze aż do dźiśieyszego dnia odpornichmy byli Pánu Bogu nászemu/á z nászego vporu nie chćieliśchmy być posłuszni iemu.

18 A przetoż sie nas trzymáią ty nieszczęśćia y przeklectwa / kthore Pan naznáczył przez Moizeszá sługę swoiego/ ná on czás gdy przodki násze wywodźił z ziemie Egiptskiey/áby nam dał źiemię opływáiącą mlekiem y miodem/ták iáko thego dźiś są iáwne znaki.

† w. 4. Mo. 28. v.15.

19 A wżdychmy nie przestawáli ná słowiech Páná Bogá nászego/ cokolwiek nam powiedáli Prorocy ktore posyłał do nas/ á le káżdy násłádował wymysłu swego sercá złego/ofiáruiąc bogom cudzym/ á dopuszczáiąc sie złośći przed Pánem Bogiem nászym.

Kápitu-

KApitułá. 2.

¶ Zydowie wyznáwáią grzechy ſwe y modlą ſię Pánu.

1\. NIe dla tegoż Pan doſyć vczynił ſłowu zwemu ktore powiedział przećiwko nam y przećiw ſędźiam náſzym / ktorzy ſądźili Izráelity / tákże przećiw Krolom y Kśiążętam naſzym / y przećiw wſzem Izráelitom y Zydom.

2\. Gdy ná nas dopuſzczał ták wielkie nieſzczęśćia / ktore ſię nigdy przed thym pod niebem nie dźiáły iákie ſię ſthały w Ieruzálem* / co ſię práwie zgadzáią z onemi ktore ſpiſáne ſą w zakonie Moizeſzowym.

* W 5. Moize. 28. v. 53.

3\. Ták iż niektorzy z nas iedli ćiáłá ſynow y corek ſwoich.

4\. A ktemu podał ie w moc wſzytkim kroleſtwam kthore ſą około nás ná pohánbienie / iż ſą roſproſzeni miedzy wſzythkimi narody okolicznymi / miedzy ktore ie Pan rozegnał.

5\. A ták ſię ſtáli niżſzemi / á nie więtſzemi / iżeſmy zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu náſzemu / á nie ſłuchaliſmy głoſu iego.

6\. † Pánu Bogu náſzemu należy ſpráwiedliwość / ále nam z przodki naſzemi záwſtydzenie twarzy / ták iáko ſię to dźiś okázuie.

† Dáni. 9. v. 7.

7\. Abowiem wſzytki nieſzczęśćia potkáły nas ktore Pan opowiedział.

8\. A wżdychmy nie wzywáli Páná Bogá náſzego w rozgniewániu iego / niechcąc żaden odſtępić od złey myſli ſercá ſwego.

9\. A przetoż ocućił ſię Pan ná nas z them nieſzczęśćiem ktore przywiodł ná nas / ábowiem ieſt ſpráwiedliwym Pánem we wſzytkich ſpráwach ſwych / o kthorych nam dał roſkazánie / wſzákżechmy iego ſłow nie ſłucháli / ábychmy mieli chodźić drogámi roſkázánia iego / kthore nam przed oczy położył.

⁂ Dáni. 9. v. 15.

10\. ⁂ Przetoż teraz Pánie Boże Izráelſki / ktoryś możną ręką twą / y wywyżſzonym rámieniem / z wielkiemi cudy y dźiwy / á z wielką mocą wywiodł lud twoy z źiemie Egiptſkiey ſpráwiwſzy ſobie ſławę / iák ſię to dźiś okázuie.

11\. Zgrzeſzylichmy o Pánie Boże náſz / á żylichmy niepobożnie / y nieſpráwiedliwiechmy ſię obchodźili przećiw wſzytkim ſądom twoim.

12\. Ale ty odwroć gniew twoy / boć iuż nas bárzo máło zoſtáło miedzy narody do ktorycheś nas rozproſzył.

13\. Wyſłuchayże Pánie modlithwy náſze y prozby / á wybaw nás ſam dla ſiebie / ; iednay nam łáſkę v tych / ktorzy nas z oyczyzny wyprowádźili / áby poznał wſzythek świát / iżeś ty ieſt ſam Pan Bog náſz / á iż twym imieniem názywa ſię Izrael ze wſzytkim ſwym narodem.

14\. ♀ Weyzryż na nas Pánie z domu twego świętego / y miey o nas prácą / Nákłoń Pánie vchá thwego / á wyſłuchay /

♀ W 5. Moize. 26. v. 15. Ezáiaſz 63. v. 15.

15\. * Otworz oczy twe Pánie / y obacż iż ći vmárli w grobiech z ktorych wnętrznośći duch ieſt odięt / nie będą thobie oddawáć chwały áni ſpráwiedliwośći.

*. Pſál 115. v. 17 Ezáiaſz 38. v. 18.

16\. Ale vmyſł vpadły / y z fráſowány wielkiem nieſzczęśćiem / y oczy od płaczu vſtáwáiące / á duſzá łáknąca / będą Pánie opowiedáć twą chwałę y ſpráwiedliwość.

17\. Abowiem my nie vfáiąc godnośći przodkow y Krolow náſzych z pokorą wzywámy ćiebie Páná Bogá náſzego.

18\. Ale iżeś ná nas puśćił gniew y ſrogość twoię / ták iákoś tho nam oznáymił przez proroki ſłużebniki twoie / mowiąc.

19\. Ták powieda Pan † Poddayćie rámioná wáſze pod ſłużbę Krolá Bábilońſkiego / á będźiećie ſiedźieć w źiemi ktorąm podał przodkom wáſzym.

† Iere. 27. v. 12.

20\. Ale ieſliż głoſu moiego nie vſłuchaćie / ábyśćie ſłużyli Krolowi Bábilońſkiemu / wygládzę głos weſoły y wdźięczny / głos oblubieńcow y oblubienice z miaſth Iudſkich y z Ieruzálem / á wſzytká źiemiá ſpuſtoſzeie iż tam nikt mieſzkáć nie będzie.

21\. Alechmy my głoſu twego poſłuſzni nie byli / ábyſmy ſłużyli Krolowi Bábilońſkiemu / A tákeś ſkutecżnie wypełnił ſłowá twe / ktoreś przez ſłużebniki twe proroki opowiedał / ták iż też kośći Krolow y przodkow náſzych / przenaſzano z mieyſc ich.

22\. A oto wyrzucone leżáły we dnie ná gorącośći ſłonecżney / y ná mrozie nocnym / á oni ſámi w ćięſzkich prácách / w głodźie / przez miecz y w zágnániu pomárli.

23\. Dom też twoy w ktorym wzywano imienia twego / ktemuś przywiodł iák ſię tho dźiś okázuie / dla złośći domu Izráelſkiego y Iudſkiego.

24\. Ale ty Pánie Boże náſz według wſzey łáſki y wielkiego miłoſierdzia twego obchodźiłeś ſię z nami.

25\. Ták iákoś mowił przez Moizeſzá ſłużebniká twego / gdyś zakon twoy roſkazał mu napiſáć przed ſyny Izraelſkiemi / mowiąc tymi ſłowy.

26\. ⁂ Ieſliż głoſu moiego ſłucháć nie będźiećie / Zái-

⁂ W 3. Moize. 26. v. 14

cie/ Záiśteć ten tak wielki y gesty lud ktory beczy iáko roy pczol w máluczki sie pocżet obroci miedzy narody/ do ktorych ia ie rozprosze.

27 Bo tho wiem iż mie słucháć nie beda/ gdyż iest lud zátwárdziałego kárku/ ále sie vznáia w ziemi poimánia swego/ y poznaia żem ia iest Pan Bog ich.

28 Thedy im dam serce ku zrozumieniu/ á vszy ku słuchániu/ y beda mie chwálić á wspominá ná imie moie.

29 Y odłoża na strone grzbiet swoy ták odporny społu z złośćiwemi spráwámi swemi/ pamietáiac co sie też działo z oycy ich/ ktorzy grzeszyli przećiw Pánu.

30 Y przyprowádze ie do ziemie kthoram przyrzekł pod przysiega oycom ich/ Abráámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ áby ia otrzymáli/ y ták ie rozmnoże/ że ich nie vbedzie.

31 Postánowie z nimi przymierze wieczne/ abych był Bogiem ich/ a oni ludem moim/ áni pothym ruszę ludu Izráelskiego z tey ziemie ktoram im dał.

Kapitulá 3.

1. Modlitwá Zydow. 14. Nápominánie ku szukániu madrośći.

1. WSzechmogacy Pánie Boże Izráelski/ ćiebieć wzywa serce zfrásowáne y myśl vtrápiona.

2. Wysłuchayże Pánie/ á niechay ćie ruszy miłosierdzie/ gdyżeś iesth Bogiem miłosiernym/ okażże miłosierdzie/ boćiechmy przećiw tobie zgrzeszyli.

3. Ty sam trwasz ná wieki/ álec my wiecznie giniemy.

4. O Pánie wszechmogacy Boże Izráelski/ wysłuchayże theraz prozby vmárłych Izráelczykow/ y synow ich ktorzy zgrzeszyli przećiw thobie/ ktorzy nie byli posłuszni tobie Pánu Bogu swemu/ y dla thegochmy sa w to nieszcześćie vwikłani.

5. Nie wspominayże niespráwiedliwośći oycow naszych/ ále theraz rozpomni ná moc y ná imie twoie.

6. Abowiemeś ty iest Pan Bog nász/ á ćiebie Pánie wysławiáć bedziemy.

7. Boś dla tego przestrászył sercá násze/ abychmy wzywáli imieniá twego/ y ćiebie chwálili w zágnániu nászym/ Jáko ći ktorzychmy sobie ná myśl swa przywiedli wszytke złość oycow nászych ktorey sie dopuśćili przećiw tobie.

8. Oto my dziśia w nászym zágnániu iestesmy ku pohańbieniu/ ku złorzeczeństhwam/ y pod bárzo ćieszkiemi podátki/ dla wszythkich niepráwośći oycow nászych/ kthorzy odsthapili od ćiebie Pana Bogá naszego.

9. O Izráelu vsłuchayże przykazánia żywotá/ á nákłoń vchá twego k zrozumieniu madrośći.

10 Przeczże to iest Izráelu iż mieszkasz w ziemi nieprzyiaćielskiey? á zstharzałeś sie w cudzey krainie?

11 Iześ iesth splugáwion vmárłymi? á iześ iest policżon miedzy ty ktorzy zstepuia do grobu?

12 Dla tego iześ ty opuśćił studnice madrośći.

13 Ale byś sie był trzymał drogi Bożey/ żyłbyś był w wiecżnym pokoiu.

14 Vczże sie kedy iest madrość/ gdzie moc/ y kedy iest zrozumienie/ ábyś też społu wiedział gdzie iest przedłużenie żywotá/ á prawie sam żywoth/ á światłość oczu y pokoy.

15 Y ktoż kiedy ználazł mieysce iey? ábo kto doszedł skárbow iey?

16 Gdzież sa Ksiażetá narodow/ y ći ktorzy pánuia nad zwierzetámi na ziemi?

17 Ktorzy sobie gráia z ptaki powietrznemi/ a kthorzy do skárbow swych zbieraia śrebro y złoto w ktorych ludzie nawiecey nádzieie swa pokładáia/ á nie maia końcá w nábywániu ich.

18 Abowiem ći ktorzy robia śrebro y pieniadze/ á ktorzy ie gotuia z wielka praca y pilnośćia/ ktorych ani moga myśla ogárnać/

19 Iuż poginieli/ wstapili do grobow/ á inszy po nich nastáli.

20 A młodzieńcy acż widzieli te światłość y mieszkáli ná ziemi/ á wżdy nie poználi drogi vmieietnośći/ áni zrozumieli śćieżek iey/ áni iey przyieli synowie ich/ ále byli dáleko od niey.

21 Nie słychano o niey w Chánáán/ áni iey widziano w Theman?

22 Tákże áni synowie Agár ktorzy sie nádine ná ziemi o rostropność stáráli/ tákże kupcy z Merán y z Themán/ y wykłádácze gadek y ini co sie stáráli o rostropność/ drog madrośći poználi/ áni pámiethali iey śćieżek.

23 O Izráelu/ iákożći iest przestrony dom Boży? iáko szerokie iest mieysce mieszkánia iego?

24 Mieysce wielkie iesth/ á nie skońcżone/ wysokie/ á nie rozmierzone.

25 Támći byli sławni obrzymi od pocżatku/ wielkiego wzrostu ludzie y w rzecżach boiowych ćwicżeni.

26 Wszakże ich Pan nie obrał/ áni im dał zrozumieć drogi madrośći/ y tákże poginęli.

27 Abowiem nie mieli mądrośći/ á pogine li w swey nie rostropnośći.
28 Y ktoż wstąpił do niebá/ áby iey dostháł? ábo ia przyprowádźił z obłokow?
29 Y ktoż śie przepráwił przez morże/ áby ia ználazł? á przyrownał złotu szczeremu?
30 Żaden nie iest ktoryby znał drogę iey/ ábo ktoryby myślił o śćieszkách iey.
31 Ale ten ktory wszytko zna/ tenżeć też zna y one/ á sam ia ználazł swą rostropnośćią/ kthory źiemię vgrunthował/ ná wieczne czásy/ á nápełnił ia bydlethy czworno/ giemi.
32 Ktory wypuszcza świátłość/ á oná wychodźi/ kthory ia przyzywa/ á oná mu iest posłuszna z drżeniem.
33 Tákżeć y gwiazdy iásne kthore stoią ná mieyscách swych.
34 Jeśli by ich wezwał/ z ochotą śie mu ozywáią/ á stworzyćielowi swemu świecą z iásnośćią.
35 Tenći iest Bog nász/ ktoremu żaden iny przyrownan być nie może.
36 Onći iest ktory sam wynálazł wszythkę drogę vmieietnośći/ á oddał ia Jakobowi słudze swemu/ y Izráelowi namilszemu swemu.
37 Kthory śie potym okazał ná źiemi/ y mieszkał miedzy ludźmi.

Kapitulá. 4.

1. Nápominánie ku pokućie. 14. Wybáwienie obiecáne Żydom.

1. Tyć są księgi roskazánia Bożego/ á tenći iesth zakon ná wieki trwáiacy/ ktorzykolwiek będą śie go trzymáć/ ći iuż weszli do żywotá/ ále ktorzy gi opuszczáią/ są vmárłemi.
2. Náwroćże śie ty o Jakobie/ á trzymay śie go/ zabiegay ku iásnośći świátłá iego.
3. Chwały twey nie postępuy drugiemu/ áni pożytkow twych narodowi opcemu.
4. Błogosłáwienichmy są Izráelczycy/ iż tho nam iesth oznaymiono co śie podoba Bogu.
5. Bądźcieśz dobrego sercá ludźie narodu mego/ ktorzy iesteśćie pámiątką Izráelską.
6. Nie iesteśćie záprzedáni Pogánom/ ábyśćie záginąć mieli/ ále iżeśćie wzruszyli Bogá ku gniewu/ dla thegoż iesthesćie poddáni nieprzyiaćiełom.
7. Abowiemeśćie rozdráżnili stworzyćielá nászego/ przeto iżeśćie ofiáry spráwowáli czártom/ á nie Bogu.
8. Zápomnieliśćie Bogá wiecznego á Oycá wászego/ á záfrásowáliśćie Jeruzálem/ ktore was wychowáło.
9. Abowiem widźiáło wielką pomsthę od Bogá ná was wnieśioną/ y mowiło/ Słuchayćie wy ktorzy mieszkáćie przy Syonie co zá smętek Bog dopuśćił ná mię.
10 Bom wydźiáło poimánie synow y corek moich/ ktore Pan Bog dopuśćił ná nie.
11 Wychowywáłom ie z rádośćią/ álem ie vtráćiło z żalem.
12 Niechay mi nikt nie czyni dobrey myśli owdowiáłemu y opuszczonemu/ ktorem śie stáło ośierocáłem dla wielkich grzechow dźiatek moich/ przeto iż odstąpili od zakonu Bożego.
13 Nie poználi sądow iego/ áni chodźili drogámi przykazánia iego/ áni chćieli postać ná śćieszce spráwiedliwośći iego.
14 Zbierzćież śie wy ktorzy mieszkáćie około Syonu/ á przypominayćie zemną poimánie synow y corek moich/ ktore dopuśćił ná nie Pan Bog.
15 Abowiem przywiodł ná nie narod dáleki/ narod nie wstydliwy y inego ięzyká.
16 Ktorzy śie nie wstydáli áni ludźi sthárych/ áni mieli litośći nád dźiateczkámi/ wywiedli namilsze ze mnie owdowiáłego/ á ośierocili mię opustoszone w corkách moich.
17 Coż ia thedy wam pomoc mogę? Abowiem ten ktory wniosł ná was ty nieszczęśćia/ thenże was wyrwie z rąk nieprzyiaćioł wászych.
18 Podźćież dźiateczki/ podźćie/ bociem ia sámo śierotą zostáło.
19 Zielom z śiebie vbior pokoiu/ á przyobłokłom ná śię wor modlitwy/ y będę wzywáć wiecznego do kąd żyć będę.
20 Bądźćież dobrego sercá synowie/ á podnośćie wołánie swe ku Bogu kthory was wybáwi z pánowánia nieprzyiaćioł wászych.
21 Abowiemći ia nádźiewáłom śie wybáwienia wászego od Bogá wiecznego/ y potkáło mię weselé od świętego/ dla miłośierdźia kthore wrychle ná was przyydźie od wieczne° zbáwićielá wászego.
22 A choćiażem was vtráćiło z płáczem y z żałośćią/ iednák ći mi was Bog záśię przywroći ná wieki z weselem y z rádośćią.
23 Abowiem iáko blisko mieszkáiacy Syonu/ widźieli poimánie násze/ ták w krotce będą pátrząć ná wybáwienie kthore wam przyidźie od Bogá wászego/ á okaże śie nád wámi z wielką chwałą y zacnośćią.
24 Znośćież ćierpliwie dźiatki gniew ten co ná was od Bogá przyszedł/ bo choćiaż ćię gonił nieprzyiaćiel twoy/ ále w rychle

ogladasz zginienie iego/ á bedziesz deptáć po szyi iego.

25 Kochánkowie moi chodźili po drogách przykrych / á zábráni sa od nieprzyiaćiol iáko trzody zá lup pobráne.

26 Badźcież dobrey mysli dziateczki/á vfayćie Bogu/ ábowiem ten ktory tho ná was przywiodl/ wspomni ná was.

27 Jákośćie tedy mieli predki vmysl ku odstániu od Bogá wászego / ták zásie náwroćiwszy sie/ tyle dziesieć kroć szukáyćie go.

28 Abowiem ten ktory ná was wniosl to nieszcześćie/ tenżeć was zásie wybáwiwszy obdárzy weselem wiecznem.

29 Badźże dobrey mysli o Jeruzálem/ ábowiem ten ktorego sie imieniem ozywasz/ ten ćie poćieszy.

30 Nedznić to ludźie kthorzy ćie trapili/ á kthorzy sie weselili z vpadku twego.

31 Nedzneż tho sa miastá kthorym służyli dziatki twoie/ á nieszczesne ktore zábrálo syny twoie.

32 Abowiem iáko sie rádowálo z vpadku y z zginienia twego / thák zás bedzie nárzekáć z spustoszenia swego.

33 Odeyme iego wesele vsthawiczne / á chlube iego obroce w plácz.

34 Abowiem przez dlugi czás bedzie ná nie puszczon ogień od Bogá wiecznego/á przez dlugi czás czarci w nim mieszkáć beda.

35 Poyzryż o Jeruzálem ku wschodu slońcá / á obácz wesele kthoreć przychodzi od Bogá twego.

36 Oto synowie twoi ida ktores strácilo/ á bieża od wschodu / y od zachodu/ na slowo świetego Bogá zgromádzeni/ weselac sie w chwale iego.

Kapitulá. 5.

Prorok nápomina Jeruzálem ku weselu.

1. Zwlecz że sie Jeruzalem z odzienia placzu y z żaloby twoiey/ á oblecż ná sie miasto száthy zacnosć chwaly/ ktora dawá Bog tobie ná wieki.

2. Oblecżże sie w dwoiakie száty y w sprawiedliwosć pochodzaca od Bogá / wloż ná twa glowe korone chwaly wiecznego Bogá.

3. Abowiem okáże Bog chwale twa káżdemu narodowi ktory pod niebem iest.

4. Bog bedzie ćie názywál onym imieniem ná wieki/ Pokoiem spráwiedliwośći y chwala pobożnośći.

5. Powstańże Jeruzálem / á stań ná mieyscu wysokiem / y poyzry ku wschodu slońcá/ y weyżry ná syny twe ktorzy sie zbieráia od wschodu slońcá áż do zachodu / weselac sie w slowie Bożym á obchodzac pámiatke świetego.

6. Abowiem ći ktorzy z ćiebie szli pieszo bedac gnáni od nieprzyiaćiol / thy Bog ze chwala y z dosthoynośćia przyprowadzi do ćiebie iáko syny Krolewskie.

7. Gdyż tho Pan Bog posthánowil iż ma vniżyć káżda wysoka gore / y skaly wiecżnie trwáiace/ y doliny nápelnić/ aby sie źiemiá wyrownálá/ á Jzráel żeby mial droge bespieczna w chwale Bożey.

8. Lásy theż y drzewá podáwáiace wdzieczna wonnosć / ná roskazánie Boże zásloniá ćieniem swym Jzráelá.

9. Abowiem Bog bedźie wodzem Jzráelitom z weselem / świátlośćia máiesthathu swego/ z milosierdziem y z spráwiedliwośćia/ ktora iest od niego

Dokończenie ksiag Báruchá Proroká.

Kapitu. 6.

Przepis listu ktory Jeremiasz poslat do tych ktorzy byli zawiedzieni w niewola do Bábilonu od Krolá Bábilońskiego/ okazuiac im to co miał z roskazánia Bożego.

1. Dla grzechow ktorycheśćie sie przećiw Panu dopuśćili / bedźiećie poimáni y záwiedzieni do Bábilonu od Nabuchodonozorá Krola Bábilońskiego.

2. A gdy wnidziećie do Bábilonu/ tám bedźiećie mieszkáć przez dlugi czás y przez wiele lat/ áż do siodmego pokolenia / potym ia was z támtad wywiode w pokoiu.

3. Y vyzryćie w Babilonie Bogi zlote/ y srebrne/ y drzewiáne kthore nosza ná ramionách/ á ktorży sa ná postrách pogánom.

4. Strzeżćież sie thedy abyśćie nie byli podobni cudzoziemcom/ á nie boyćie sie Bogow onych.

5. A gdy ie vyzryćie áno ie chwali wielká ordá ludzi chodzac przed nimi y zá nimi/ ták rozmyslayćie w sercu swoim/ Ciebie Pánie sámego potrzebá chwálić.

6. Abowiem Aniol moy bedzie przy was/ ktory bedzie bronil dusz wászych.

7. Bogow tych iezyk iesth wyprawion od rzemieśniká / bo sa pozloceni y posrebrzeni / áleć sa falszywi / y mowić nie moga.

Kláda

8. Kłádą ná nie złoto iákoby ná dziewecżki ktore ſie w vbierzech kocháią.

9. Y kłádą thez wience ná głowy Bogow ſwoich / niekiedy też kápłani ich krádnąc z nich srebro y złoto / ku ſwemu ie pożytkowi obrácáią / y ná ſwe wſzetecżnice ktore chowáią w domiech ſwych / nákłádáią.

10 Potym zás oni pieknie przybieráią Bogi ſwe złote y srebrne y drzewiáne iákoby mieli być ludźmi.

11 Alec oni nie mogą vydź áni rdzy / áni cżerwiam.

12 Choćiaż ie obłocżą w odzienia ſzárłatowe / á oćieráią ie z prochow ktorymi ſie w domu przyproſzą.

13 A choćiaż ma ſceptrum iáko ſpráwcá iáki ná źiemi / wſzákoż żadnego zábić nie może choćby w cżym wyſtąpił przećiwko iemu

14 Trzyma miecż w práwey rece ſwoiey / ábo ſiekiere / á wſzákoż ſie ſam nie może odiąć ná walce / áni zboycam / z kąd znacżno ieſt / iż oni nie ſą Bogowie.

15 A przetoż nie boyćie ſie ich / ábowiem iáko gárniec ſtłucżony ieſt nicżemny /

16 Thákowić też ſą y Bogowie ich kthorzy w domoch ich mieſzkáią / y w ocżách ich pełno prochu z nog onych ktorzy tám chodzą.

17 A iáko zámykáią wſzytki drzwi gdy kto Krolá obráźi / áby on był wiedźion ná ſtrácenie / ták żeć też kapłani tych Bogow pilno opátruią drzwi około nich zámykáiąc kłotkámi y záworámi / áby ich złodźieie nie zodźierali.

18 Zápaláią im świece / á wiecey niżli ſobie ſámi / ktorych oni żadney widźieć nie mogą / á ſą nie ináczey iáko bierzmá w domu.

19 Nie przą tego iż też robacy źiemſcy gryzą ich wnetrza / ktore kiedy gryzą y z ſzátámi ich / tedy tego námniey nie cżuią.

20 Twarzy ich okopćieią od dymu kthory bywa w domu.

21 Sowy / iáſkołki y ine ptháſtwo ſiádáią ná głowach ich / y kotowie też.

22 Z kąd możećie rozumieć iżeć nie ſą Bogowie / á przetoż ſie ich nie lekaycie.

23 Bo choćiaż obłocżeni bywáią w złotho / áby ſie zdáli piekńymi / á wſzákoż ieſliże rdze nie otrzeſz / nie będą ſie łſnieć / ábowiem nie czuli gdy ie odlewano.

24 A będąc zá drogie pieniądze kupieni / nie máią w ſobie żadnego oddechu.

25 Noſzą ie ná rámionách / bo nogámi nie włádáią / á przeto okazuią w iákiey poważe być máią / á ták ći ktorzy im pocżćiwość cżynią / ſámi z tąd zelżywość máią.

26 Gdy też ſie przyda / że kthory z nich ná źiemie vpádnie / tedy ſam nie powſtánie / áni ſie z mieyſcá ruſzyć może / choćiaż go kto proſto / ábo choćiaż go ktho krzywo poſtáwi / y przynoſzą im dáry iáko vmárłym.

27 A zátym kápłani ich przedawáią ofiáry y źle ie obrácáią / Zony thez ich bieśiády z nich ſtroią / á nic z tego vbogim áni chorym nie vdźieláią.

28 Ofiar ich dotykáią ſie niewiáſthy chore / y położnice / á ták z tąd łátwie zrozumieć możećie / iżeć nie ſą Bogowie / nie boyćież ſie ich.

29 Abowiem z kądże by ie Bogi zwáć miano / Izali z thąd iż niewiáſthy kłádą ieść przed Bogi złote / srebrne / y drzewiáne?

30 Abo iż kápłani ich ſiedzą w kośćielech ich rozdárſzy ſzáthy ſwe / głowy y brody ſwe pogoliwſzy / y chodzą bez czapek?

31 Y wołáią wyiąc przed bogi ſwemi / iákoby byli ná ſtypie.

32 Zdźieráią z nich ſzáty / kthoremi przyodziewáią żony y dźieći ſwoie.

33 A oni choćiaż im ktho źle / choćiaż dobrze cżyni / nie mogą oddáć / áni mogą vcżynić Krolá / áni go złożyć z kroleſtwá.

34 Nie mogą thez dáć áni bogacthw / áni miedźi / á ieſli im kto co obieca á nie ſpełni / tedy ſie tego nie vpominaią.

35 Zadnego od śmierći nie wybawiáią / áni mdleyſzego od mocnieyſzego nie bronią.

36 Slepemu wzroku nie dádzą / áni cżłowieká wyimą z nędze.

37 Nie máią litośći nád wdową / áni okázuią dobrodźieyſtwá ſierotce.

38 Ci bogowie ze złotá y ze srebrá ſą podobni kámieniom z gory wyłamánym / kthorych chwalcy zelżywość odnośić muſzą.

39 Mogali tedy być názywáni / álbo mniemáni Bogi?

40 Nád to y ſámi Chándeycżycy ſromocą ie / ktorzy widząc niemego ofiáruią go Belowi / y proſzą go áby mu dał mowę / iáko by Bel miał co czuć / A wſzákoż choćiaż to znáią iednák ich opuśćić nie chcą bowiem ſą bez rozumu.

41 Potym też niewiáſty opáſáne ſznurmi / ſiedzą ná drogách paląc ognie ſłomiáne.

42 A ieſli kto idąc támtedy przyciągnął ktorą z nich ku ſobie / á leżáłaby z nim / thedy drugiey wymiátá przed ocży iż byłá godnieyſza niż oná / á iż ſie nie przerwał ſznur iey.

43 Nád to wſzytki rzecży ktore bywáią około nich / ſą fáłeſzne / Y możeſz ie tedy ktho mieć álbo názywáć Bogi?

44 Złotnicyć y rzemieśnicy vrobili ie / á nic inego nie ſą iedno tho cżym ie chćieli mieć oni rzemieśnicy.

45 Złotnicyć ich nie ſą trwáli/ y iákoż możebyć / áby roboty ich miały być Bogi?

46 Abowiemći oni okázáli potomkom ſwoim rzeczy fáleſzne y ſromotne.

47 A gdy theż ná nie przyidzie nieſzcześćie ábo walká/ thedy ſie kápłani rádzą ſámi z ſobą gdzieby ſie vciec z bałwany ſwemi.

48 Jákoż thedy nie może być zrozumiano/ iżeć oni nie ſą bogowie/ gdyż czáſu walki y nieſzcześćia ſobie pomoc nie mogą?

49 Abowiem gdyż ſą drzewiánemi / złotemi/ y śrebrnemi tedyć to być muśi iż ie poznáią być fálſzywymi/ á iáwno bedzie wſzytkim narodom y Krolom żeć nie ſą bogowie.

50 Ale roboty rąk ludzkich / kthore w ſobie żadney ſpráwy Boſkiey nie máią.

51 Ktoż tedy nie wie żeć nie ſą bogowie?

52 Nikogo Krolem w żadney kráinie nie vczynią/ áni dżdżá dawáią ludźiam.

53 Ani ſądzą/ áni bronią ſwey krzywdy/ iáko nie możni/ nie ináczey iáko wrony wieſzáiąc ſie miedzy niebiem y ziemią.

54 Abowiem ieſli ſie gdzie ogień werwie w dom tych złotych śrebrnych y drzewiánych bogow/ tedy kápłani ich vćiekáią / á oni iáko bierzmá pogoráią.

55 Ani ſie przećiwią Krolowi y nieprzyiaćielom/ iákoż tedy mogą być rzeczeni y mniemáni zá bogi?

56 Ci bogowie drzewiáni/ złoći y śrebrni/ nie mogą ſie odiąć złodźieiowi y łupieżcam.

57 Ktorych złoto/ śrebro / y ſzáty ći ktorzy mocnieyſzy ſą im odeymuią / áni ſobie nic pomoc mogą.

58 A przetoż lepſzyć ieſt Krol ktory okázuie moc ſwą / ábo iákie naczynie potrzebne ku pożytku w domu goſpodarzowi/ niżli fáleſzni á zmyſleni bogowie/ á lepſze ſą drzwi w domu ſtrzegąc thego co ieſt we wnątrz ábo ſłup drzewiány w pałacu Krolewſkim/ á niżli fálſzywi bogowie.

59 Abowiemći słońce y mieſiąc y gwiazdy iáſne posłuſzne ſą gdy wyſyłáne bywáią ná ſpráwy potrzebne.

60 Tákże gdy błyſkáwicá puſzczona bywa/ znaczna ieſth / tákże y wiatr kthory dmie po wſzytkiey kráinie.

61 A gdy Bog roſkaże/ obłoki po wſzem okregu przechodzą/ á czynią doſyć roſkazániu.

62 Ogień tákież z wierzchu ſpuſzczony/ ná gory y ku popaleniu láſow/ czyni doſyć roſkazániu/ A otho ci bogowie/ nie mogą z nimi áni kſztałtem/ áni mocą porownáć.

63 Z kąd ſie to znáczy / iż nie mogą być rzeczeni áni mniemáni zá bogi / gdyż áni ſedźmi być mogą/ áni dobrodźieymi ludzkimi.

64 A przetoż wy rozumieiąc to że nie ſą bogowie/ nie boyćie ſie ich.

65 Abowiemći áni mogą złorzeczyć / áni dobrorzeczyć Krolom.

66 Ani okázuią ludziam cudow ná niebie / áni świecą iáko słońce ábo mieſiąc.

67 A zwierzętá ſą mocnieyſze y beſtye/ á niżli oni/ ktore vćiekáiąc do ſwych iam/ wżdy ſobie co pomoc mogą.

68 Znáczna ieſt thedy rzecz/ że oni żadnym ſpoſobem nie ſą Bogi/ A przetoż ſie ich nie boyćie.

69 Abowiem iákieć ieſth ſtráſzydło nád ogorkami/ nic nie ſtrzegąc/ tákowiżći ſą y bogowie ich/ złoći/ śrebrni/ y drzewiáni.

70 Y tákże iáko ieſt w ogrodzie głog/ ná ktorym wſzyſcy ptacy ſiádáią/ Tákżeć też bogowie złoći/ śrebrni/ y drzewiáni podobni ſą trupowi leżącemu w ćiemnośćiách.

71 Wiedzćież tedy żeć nie ſą bogowie iż ná nich ſzárłat y fárby butwieią/ á ktemu zniſzczeią ná ſromotę ludzką.

72 A ták lepſzyć ieſt człowiek ſpráwiedliwy ktory nie ma obrazow / abowiem od tego oddálone bedzie pohánbienie.

Pieśń



Pieśń trzech świetych młodzieńcow / ktora iest w Greckim w trzeciem Kapitulum Danielowym po tych słowiech / Vchodzili w pośrod ognia.



25. Modlithwa Azaryaszowa zamykaiąc w sobie wyznánie grzechow. 46. Strách na Nábuchodonozorá. 48. Płomień ktory wychodził z pieca popalił Káldeyczyki. 49. Aniol Páński zstapił do pieca. 51. Oni trzey młodźieńcy chwalą Páná / y nápominaią ludu wszytkiego ku chwaleniu iego.

24 WChodzili w pośrod płomienia chwaląc Bogá y błogosławiac Páná.

25 Tedy stoiac Azaryasz / tak sie modlił otworzywszy vsta swe w posrod ognia.

26 Badźże pochwalon Pánie Boże oycow naszych / imie twe iest chwalebne / y godne chwały na wieki.

27 Abowiemes thy iest spráwiedliwy we wszytkich rzeczách kthoremi nas opátruiesz / Wszytki spráwy twoie sa pewne / drogi twoie sa proste / á sady twoie prawdźiwe.

28 Coś kolwiek ná nas dopuścił y ná świete miastho Jerozolimskie oycow naszych / sadzac ie spráwiedliwie / á słusznie y spráwiedliwieś tho wszytko dopuścił ná nas dla grzechow naszych.

29 Bosmy zgrzeszyli y złośćiwiesmy od ćiebie odstapili / y pobladźilismy we wszythkim.

30 Nie słuchálismy ánichmy strzegli przykazánia twego / y nie czynilichmy themu dosyć coś ty nam roskazał / aby sie nam dobrze działo.

31 A przetożeś ty vżył sadu spráwiedliwego w tym wszytkim cokolwiek przywiodł na nas y we wszytkim coskolwiek przećiwko nam vczynił.

32 Podáiac nas w rece złośćiwych nieprzyiaćioł co sa bez zakonu / y złoszczwi zdraycę / y Krolowi niespráwiedliwemu y nád wszytkimi co ich ná ziemi nagorszemu.

33 A teraz nie śmiemy ani tknać / y iesthesmy ná pohańbienie y ná posromocenie przed służebniki y chwalcy twemi.

34 A tákćie prosimy / abyś nás do końcá nie podawał / á to dla imienia twego / nie łamiże przymierza twego.

35 Nie zawśćiagay miłosierdźia twego od nas dla Abrahama miłośniká twego / y dla Izááká służebniká twego / y dla Izraela świetego twego /

36 Do ktoryches mowił / obiecuiac rozmnożyć pothomstwo ich iako gwiazdy niebieskie / y iako piasek ná brzegu morskim.

37 Abowiem ći nas mniey niżli inych narodow / y iesthechmy dźiś napodleyszymi ná wszytkiey ziemi dla grzechow naszych.

38 Y niemamy teraz áni Kśiażećia / ani Proroká / áni Hetmana / áni ofiary paloney / áni dárow / áni kádzenia / áni kadzidłá / áni mieysca ku ofiárowániu rzeczy pierworodnych /

39 W czymbychmy mogli otrzymáć miłosierdzie. Ale nas przyimi z vtrapionym naszym vmysłem / y prawie zfrasowanym.

40 Jákoby palone ofiáry z kozłow y z ćielcow / y miásto wielu tysiacow kozłow przenawybornieyszych / thák niechay bedzie dźiś przed toba tá dźiśieysza násza ofiárá / y niechay sie ná pełni przed toba / abowiem záwstydzeni nie beda kthorzy w thobie vfaia.

41 A przetoż teraz idźiemy zá toba z zupełnym sercem naszym / á ćiebie sie boimy / y szukamy oblicza twego.

42 Nie pohánbiayże nas / ale sie obchodź z námi według dobrotliwośći twoiey / y według wielkośći miłosierdźia twego.

43 Wybáwże nas według dźiwnych spraw twoich / á vczyń chwałe imieniowi twoiemu Pánie.

44 Aby ći byli záwstydáni kthorzy czynia przykrośći służebnikom twoim / niechayże záwstydzeni beda wielka moca twa y możnośćia / á moc ich niechay bedzie pokruszona.

45 Aby poználi / iżeś ty sam iest pánem y Bogiem / á chwalebnym po wszytkiey ziemi.

46 A na ten czás nie przesthawáli słudzy Krolewscy ktorzy ie byli wrzućili podpaláć pieca żywica / smołą / zgrzebiami / y trzaskámi.

47 Thák iż płomień pałał z pieca ná czterdźieśći y dźiewiec łokći.

48 On płomień wyszedszy popalił wszytki Káldeyczyki / ktorzy stali okolo pieca.

49 Bo Anioł Páński zstapił był do Azáry-

aſzá y towárzyſzow iego / y wyrzućił płomień precż z pieca.

50 Abowiem był wzbudźił w pośrod pieca ćichuchno powiewáiacy y chłodzacy wiátr y z rosą / thak iż ſie ich ogień áni tknął / áni obráźił / áni náruſzył.

51 Tedy oni trzey iákoby iednymi vſty chwalili Páná / y wyſławiáli á wielbili Páná w piecu onym / mowiac:

52 O Pánie Boże oycow náſzych bądźże błogoſłáwiony / y wywyżſzony ná wieki / á święte imie máieſtatu twego niechay będźie chwalone y wywyżſzone nád wſzytko ná wieki.

53 Badźże ty pochwalon w kośćiele świętego máieſtátu twego.

54 Badźże błogoſłáwionym ty ktory przepatrnieſz przepáśći / á śiedźiſz ná Cherubiniech / będąc ná wieki wiecżnie chwálebnym náde wſzytko.

55 Badźże błogoſłáwionym ná ſtolicy chwalebney kroleſtwá twego / będąc ſławnym y możnym ná wieki.

56 Badźże błogoſłáwionym ná rozpoſtrzeniu niebieſkiem / áby ćie chwalono y wyſławiano ná wieki.

57 Wy wſzytki ſpráwy Páńſkie błogoſławćie Páná / chwalćież go / y wywyżſzaycie náde wſzytko áż ná wieki.

58 Wy niebioſá dobrorzecżćie Pánu / á chwalćie go áż ná wieki.

59 Wy Aniołowie Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / á chwalćie go y wywyżſzaycie náde wſzytko áż ná wieki.

60 Wy wſzytki wody kthore ieſteśćie nád obłoki błogoſławćie Páná / wychwalayćie go y wywyżſzaycie nád wſzythko áż ná wieki.

61 Wy wſzytki mocy Páńſkie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

62 Wy ſłońce y mieśiąc błogoſławćie Páná / chwalćie go y wywyżſzaycie náde wſzytko áż ná wieki.

63 Wy gwiazdy niebieſkie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nad wſzytko áż ná wieki.

64 Wy dżdże y roſy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

65 Wy wſzytki wiátry dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

66 Wy ognie y ćiepłá dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzáyćie nádewſzytko áż ná wieki.

67 Wy źimo y látho dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

68 Wy roſy y ſzrzeżogi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

69 Wy nocy y dnie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzythko áż ná wieki.

70 Wy świátłośći y ćiemnośći dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

71 Wy mrozy y źimná dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

72 Wy lody y śniegi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzythko áż ná wieki.

73 Wy błyſkáwice y burze dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie náde wſzytko áż ná wieki.

74 Ziemiá theż niechay błogoſłáwi Páná / á niechay go chwali y wywyżſza náde wſzytko áż ná wieki.

75 Wy gory y pagorki dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

76 Wy wſzythki vrodzáie ná źiemi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

77 Wy źrzodłá dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

78 Wy morzá y rzeki dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

79 Wy wielorybowie y wſzytki rzecży rucháiąće ſie w wodách dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

80 Wy wſzyſcy pthacy powietrzni dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

81 Wy wſzytki źwierzętá y bydlętá / dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

82 Wy ſynowie ludzcy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

83 Wy Izráelczycy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

84 Wy kápłani Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

85 Wy ſłudzy Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

86 Wy duchowie y duſze ludźi ſpráwiedliwych / dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

Wy świe-

87 Wy świeci pokornego sercá dobrorzeczćie Pánu/chwalćie go y wywyższayćie áż ná wieki.

88 Wy Ananiaszu/Azáryaszu/y Misáelu/ dobrorzeczćie Pánu/chwalćie go y wywyższaycie áż ná wieki/ Abowiem nas wydárł z grobu/ á wybáwił nas z ręki śmierći/y wyiął nas teżż posrod ognia páláiącego.

89 Wyznawayćież Páná/ ábowiem iesth dobry á miłośierdźie iego iest ná wieki wiecżne.

90 Wy wszyscy sługi Páńscy wysławiayćie Páná/ kthory iesth Bog nad Bogi/ Chwalćie go y wyznawayćie/ ábowiem miłośierdźie iego trwa ná wieki.



Historya o Zuzánnie/ kthora iest początkiem proroctwá Dánielowego wedłlug Greckich pism.

8. Sprawce ludu rozmiłowáli się Zuzánny. 19. Znaleźli ią sáme w sadźie/ y námawiáią ią áby im zezwoliłá ku ich niecnoćie. 22. Zuzanná westchnawszy/woli śmierć niżby im miáłá przyzwolić. 26. Obwinowáli ią cudzołostwem/ y skazána ná śmierć. 45. Pan wzrusza Duchá Dánielowego. 62. Oni obá stárcy są podáni ná śmierć. 63. Elkia y żżoną chwalą Páná.



1. Człowiek niektory był mieszkáiacy w Bábilonie/kthorego zwano Ioákim.

2. Ten poiął sobie zá żonę Zuzánnę/ corkę Elkiego bárzo nadobną y bogoboyną.

3. Abowiem iż rodźicy iey byli ludźie pobożni/przetoż corkę swą wyćwiczyli w zakonie Moiżeszowym.

4. A Ioákim był bárzo bogáty/ktory miał sad przy swoym domu/á do niego się Żydowie schodźili/iż był ze wszytkich názacniey szy.

5. Tegoż roku byli obráni dwá stárcy z ludu sędźmi/o ktorych był pan powiedźiał/iż złość wyszłá z Bábilonu od sędźiow stárszych/ktorzy się zdáli iákoby lud rządźili.

6. Ci często bywáli w domu Ioákimowym á ktorzykolwiek mieli iáką sprawę/ thedy się tám do nich schadzáli.

7. Ale gdy w przypołudnie lud się był rozszedł/ thedy Zuzánná wszedszy przechadzáłá się po sadźie męża swego.

8. Tedy oni dwá stárcy widząc ią tám vstáwicznie wchodzącą y przechodzącą się/ bárzo się zápalili miłośćią ku niey.

9. Thak iż się im rozum záwroćił/ y oczy swe odwroćili áby nie pátrzáli w niebo/ zá pamiętawszy y sądu spráwiedliwego.

10. A choćiaż byli obádwá zránieni miłośćią iey/ iednák przedśię ieden drugiemu nie oznaymił bolu swego.

11. Bo się wstydáli ieden drugiemu oznaymić niewstydliwey pożądliwośći swey ktorą k niey mieli.

12. A gdy vstáwicznie obádwá prágnęli/ áby ią iedno widźieć mogli/ rzekł ieden drugiemu/

13. Idźmy iuż do domu/ ábowiem iest czás obiádu.

14. Tedy się społu rozeszli/ á wroćiwszy się/ przyszli ná iednoż mieysce. A ták oni z połu pytáli się przyczyny ześćia swoiego/ y támże obádwá wyználi o swoiey nierządney miłośći/ Y od tegoż czásu postánowili miedzy sobą kiedy by ią sáme zásthać mogli.

15. Y przydáło się gdy tákowego czásu pilnowáli/ iż Zuzánná iáko byłá zwykłá do sadu weszła ze dwiemá tylko dźieweczkámi/chcąc się tám myć/iż było bárzo gorąco.

16. A nie był tám nikt/ iedno oni dwá stárcy/ktorzy się skryli strzegąc ná nię.

17. Tedy oná rzekłá ku swym służebnicam/ Przynieśćie mi oleyki y mydło/ á zámknićie drzwi v sadu/ ábych się zmyłá.

18. Co ony vczyniły ták iáko im roskazáłá/ á zámknawszy drzwi v sadu/ wyszły drugą fortką/ áby iey przyniosły to co byłá roskazáłá/ nie wiedząc iż się thám skryli oni stárcy.

19. A gdy ták ony służebnice wyszły/ powstáli oni stárszy/ á przybieżawszy ku niey/ rzekli/

20. Otho drzwi v sadu są zámknione/ á nikt nas nie widźi/ Mysmy się ćiebie rozmiłowáli/ á dla thegoż przyzwol nam á vczyń to dla nas obudwu.

21. Abowiem ieśli nie będźiesz chćieć/ przećiw thobie będźiem świádczyć/ żechmy ćie z młodźieńcem zastáli/ y iżeś dla tego odesłáłá od śiebie służebnice.

22. Thedy Zuzánná westchnawszy/ rzekłá/ Ogárnionám iest ze wszad ćiężkośćiámi/

ábowiem iesliby ch to vczyniłá/ śmierć tuż iest zá mną/ ieśliż bych záś nie vczyniłá nie vydę rąk wászych.

23 Ale wolę wpáść w ręce wásze / nie będąc winná vczynku tego / niżli bych miáłá zgrzeszyć przed Pánem.

24 Záwołáłá tedy wielkim głosem Zuzánná/ á oni też dwá stárcy krzyknęli przećiwko niey.

25 Y bieżawszy ieden z nich do wrot sádu/ otworzył.

26 Thám gdy czeladź domowa vsłyszáłá ono wołánie w sádu / przybieżeli pobocżną fortką chcąc widzieć coby sie iey przydáło.

27 Záthym stárcy poczęli powiedáć rzecz swoię/ ták iż sludzy bárzo sie záwstydáli/ gdyż nigdy przed tym słáwá thákowa nie bywáłá o Zuzánnie.

28 Tedy názáiutrz/ gdy sie lud zszedł do męża iey Ioákimá/ przyszli też oni dwá stárcy będąc pełni myśli złośćiwey przećiw Zuzánnie/ á chcąc ią o śmierć przypráwić.

29 Y rzekli do wszytkiego ludu/ Záwołayćie Zuzánny corki Eliego żony Ioákimowey.

30 Tedy gdy wezwaná byłá/ przyszłá z rodźicmi/ y z dźiateczkámi/ y ze wszythkimi krewnemi.

31 A byłá osobliwey pięknośći/ y wdzięcznego weyzrenia.

32 Tedy oni niespráwiedliwi kazáli ią odkryć/ bo sie byłá zákryłá / áby sie tylko byli do woley nápátrzyli pięknośći iey.

33 Potym gdy płakáli powinowáći iey / y z thymi wszytkimi ktorzy ią ználi/ powstáli oni dwá stárszy w pośrod ludu / y włożyli ręce ná głowę iey.

34 Ale oná płacząc poglądáłá w niebo/ máiąc dobrą nádźieię w Pánu.

35 Tedy oni dwá ták mowili/ Oto gdychmy sie my sámi przechadzáli po sádźie/ tedy też tám y thá przyszłá ze dwiemá służebnicámi.

36 A odesławszy ie precż od siebie/ kazáłá drzwi o sobie zámknąć.

37 Potym k niey przyszedł młodźieniec ktory sie tám był skrył/ y pokłádał sie z nią.

38 My tedy będąc w kąćie sádu/ pátrzylichmy ná ten zły vczynek.

39 Y przybieżelichmy do nich / á gdychmy ie widźieli będąc pospołu / niemoglichmy onego dotrzymáć/ iż był mocnieyszy niżli my.

40 A ták otworzywszy sobie drzwi vćiekł/ A techmy przedsie poimáli pytháiąc iey coby tho był zá młodźieniec? Ale oná nam tego niechćiáłá oznáymić. Kthorey rzeczy iesteśmy świádki dobrymi.

41 Tym gdy wszytko zgromádzenie vwierzyło iáko stárszym/ y sędźiam nád ludem/ tedy ią oni skazáli ná śmierć.

42 Zátym Zuzánná záwołáłá głosem wielkim mowiąc/ O Boże wieczny kthoremu nic táyno nie iest / á ktory znasz wszythko pierwey niżli sie stánie.

43 Ty sam wiesz iże ći przećiwko mnie fałszywe świádectwo opowiedáią / y oto vmieram nic nie będąc winná thych rzeczy/ ktore ná mię ći złośćiwie wiodą.

44 Támże Bog wysłuchał głosu iey.

45 A gdy iuż byłá wiedźioná ná śmierć/ wzbudźił Pan Duchá świętego młodźieniaszká máłe⁰ ktoremu imię było Dániel.

46 Ten záwołał głosem wielkim mowiąc/ Nie iestem ia winien tey krwie.

47 Zátym wszytek lud obroćił sie k niemu/ mowiąc/ Co sie to rozumie przez ty słowá ktoreś ty powiedźiał?

48 A ták on sthánawszy w pośrodku ich / rzekł/ Y thákżeśćie szaleni synowie Izráelscy? iż oprocz wiádomośći/ á nie dowiedźiawszy sie rzeczy pewney/ skázuiećie ná śmierć corkę Izráelską?

49 Wroććież sie tedy z nowu do sádu/ ábowiemći ná nię fałszywie świádczyli.

50 A przetoż gdy sie lud wszytek nátychmiast wroćił/ rzekli mu stárszy. Chodź owdźie/ á siądź między námi/ y wypraw nasz tego gdyż masz od Bogá dáry lat státecznych.

51 Y rzekł do nich Dániel/ Każćie im stánąć osobno z dáleká/ ábych ią ich rozsądźił.

52 A gdy ták byli rozłączeni/ záwołał iednego z nich/ mowiąc k niemu / O zástárzáły przez długi czás w złośći stárcże/ teraz ći sie okażą grzechy twoie.

53 Abowiemeś przed thym sądźił niespráwiedliwie/ skázuiąc ná śmierć niewinne/ á czyniąc wolnymi winne / gdyż Pan záką kazał ábyś niewinnego y spráwiedliwego nie zábiiał.

54 A przetoż teraz ieśliżeś ty ták widźiał/ powiedz mi / Pod ktorym drzewem widźiałeś ie gdźie sie byli zeszli? A on odpowiedźiał pod Lentyszkiem.

55 Do ktorego rzekł Dániel/ Práwieś skłámał ná twą głowę/ Abowiemći oto Anioł Boży/ wźiawszy od niego skazánie/ rozetnie ćię ná poły.

56 Tedy go odłączywszy / kazał przywieść drugiego / kthoremu rzekł / O narodźie Chánáneyski / Jákoż ćię vwiodłá piękność Judska / á serce twe záwroćiłá niewstydliwa pożądliwość?

57 Takeśćie sie byli zwykli obchodźić z corkámi Izráelskiemi / kthore boiąc sie was przyzwaláły wam/ áleć nie ták corká Judska/ kthora wászey niecnoty záćierpieć nie mogłá.

58 A przetoż ty teraz powiedz mi/ pod ktoremeś ie drzewem nalazł spolu ná thakowym vczynku/ A on rzekł/ pod Iwiną.

59 Do ktorego rzekł Dániel/ Y tyś czyście skłamał/ na twą głowę/ Abowiem otho stoi Anioł Boży z mieczem ktorym ćię rozetnie/ á zátráći was spolu obu.

60 Tedy wszytko zgromádzenie záwołáło wielkim głosem/ a chwalili wszyscy Bogá/ ktory wybáwia thy co w nim vfánie máia.

61 Y powstáli przećiw onym dwiemá stárcom ktore pokazał Daniel z vst ich iż fałszywie świádczyli. A taż męką są skaráni/ kthorą byli złośćiwie ná sądźili na bliźniego.

62 A thák wedle zakonu Moizeszowego są zámordowáni/ á krew niewinna dnia onego iest wybáwiona.

63 Helcyasz thedy y żoná iego/ chwalili Bogá zá corkę swą Zuzánnę spolu z Ioákimem mężem iey/ y ze wszytkimi powinowátemi/ przeto iż sie ták złośćiwy vczynek w niey nie ználazł.

64 A od tegoż czásu Dániel był w wielkiey bárzo powadze v wszytkiego ludu.

Historia o báłwánie ktory zwano Bel/ y o zámordowániu smoká/ kthora w proroctwie Dánielowym ku końcowi iest przypisana/ iedno iey niemász w pismiech Zydowskich.

1. Po śmierći Astyágesá Królá/ Cyrus z Persyey nástał po nim ná Krolesthwo/ á Dániel siádał spolu z nim v stołu iego/ y miał go w powadze nad ine wszytki przyiaćioły swoie.

2. Na ten czas theż był v Bábilończykow báłwan ktory zwano Bel/ á temu ná káżdy dźień dawano dwánaśćie miar wielkich mąki czysthey/ owiec czterdźieśći/ y sześć baryl winá.

3. Ktorego też báłwáná y sam Krol chwalił chodząc ná káżdy dźień ná nabożeństwo do niego/ ále Dániel chwalił Bogá swego/ Tedy rzekł Krol k niemu/ Przeczże ty wżdy nie chwalisz Belá?

4. A on mu ná to odpowiedźiał/ Iż ia nie chwalę obrázow ręką vrobionych/ ale Bogá żywego ktory stworzył niebo y źiemię/ á ma opánowánie nad wszytkimi ludźmi.

5. Thedy Krol rzekł k niemu/ Izaż ći sie nie zda aby Bel nie miał być Bogiem żywym? Azaż nie widzisz iako wiele iada y piia ná káżdy dźień.

6. Ale Dániel vśmiechnawszy sie rzekł/ Nie myl sie Krolu/ Tenći we wnątrz iest gliniany/ á zwierzchu miedźiány/ y nie iadać nigdy áni piie.

7. Rozgniewawszy sie thedy Krol/ przyzwał k sobie kápłanow Belowych/ y rzekł do nich/ Ieśli mi nie powiećie kto ty potrawy iada wiedzćie iż pomrzećie.

8. Ale ieśli dowiedźiećie iż to Bel iada tedyć Dániel vmrze/ iż bluźnił przećiw Belowi/ Zátymże rzekł Dániel ku Krolowi/ Niechże ták będźie iakoś rzekł.

9. Y było onych kápłanow Belowych siedmdźieśiąt oprocz żon y dźieći ich.

10 Szedł tedy Krol z Dánielem do kośćiołá Belowego.

11 Tedy kápłani Belowi rzekli/ Oto my iuż wynidźiem precż/ a ty Krolu zostaw tu potráwy y wina postaw nalane/ á zámkni drzwi sam/ y zapieczętuy sygnetem twoim

12 A gdy sie ráno wroćisz/ ieśli nie znaydźiesz że tho wszytko Bel poiadł mychmy gárdłá dáć gotowi/ abo sam Dániel ktory kłámał przećiwko nam.

13 Y byli w tym bespieczni przetho iż sobie byli vczynili táiemne wejśćie pod stołem/ kędy vstáwicznie chádząc byli zwykli/ á ono ziadáli.

14 A ták gdy oni wyszli/ á Krol przed Bela nakładł potraw/ roskazał Dániel służebnikom swym áby przynieśli popiołu/ ktorym potrząsnęli wszędy po kośćiele przy samym tylko Krolu/ Zátymże wyszedszy zámknęli drzwi y zápieczętowáli sygnetem Krolewskim/ y odeszli precż.

15 Tedy kápłani iáko byli zwykli przyszli w nocy z żonámi y z dźiećmi/ y wszytko ono poiedli y wypili.

16 A thak Krol ráno wstawszy rzekł do Dánielá ktory szedł przy nim.

17 Cáłeli są pieczęći Dánielu? A on rzekł Są cáłe Krolu.

18 Y iák skoro otworzono drzwi, poyzrał Krol ku stołowi/ Y záwołał głosem wielkim/ Wielkiżeś iest Belu/ á niemász w tobie żadney zdrady.

19 Ale Dániel rośmiawszy sie powśćiągnął Krolá aby nie wchodźił/ y rzekł k niemu/ Poyzryż ná źiemię/ á rozeznay czyie to stopy?

20 Y odpowiedźiał Krol/ widzę stopy mężczyzn y białych głow y dźiatek.

21 Thedy ſie rozgniewawſzy roſkazal poimac kaplany z zonami y z dziecmi ich/ a oni mu vkazali weſcia potaiemne/ kedy wchodzac ziadali tho co bywalo kladziono na ſtoly.

22 A tak pomordowal ie/ Y dal Bela w moc Danielowi/ ktory go ſtlukl/ y poborzyl koſciol iego.

23 Byl thez ieſzcze na mieyſcu onym wielki ſmok/ ktorego chwalili Babilonczycy.

24 O ktorym tak Krol powiedzial Danielowi/ Tedy tez powieſz ze y ten ieſt miedziany? otoc ieſt zyw/ a ie y piie? Nie mozeſz tego zaprzec aby to nie mial byc zywy Bog/ a przetoz go chwal.

25 Ale Daniel rzekl/ Pana Boga mego chwalic bede/ ktory ieſt Bog zywy.

26 A tak ty Krolu day mi te moc/ a ia ſmoka thego oprocz miecza y kiia zabiie/ A Krol rzekl/ Y toc dawam.

27 Nabral tedy Daniel ſmoly y tluſthoſci y ſierzci/ a to wſzytko ſpolu vwarzyl/ a naczyniwſzy z tego kolaczkow/ wmiothal ie ſmokowi w paſzczeke/ y rozpukl ſie.

28 Tedy Daniel rzekl/ Otoz ten ieſt ktoregoſcie chwalili.

29 Co vſlyſzawſzy Babilonczycy/ byli tym barzo obrazeni/ tak iz ſie y na Krola oborzyli/ mowiac ze ſie iuz y Krol ſtal Zydem/ zepſowal nam Bela/ zabil ſmoka/ y pomordowal kaplany.

30 A tak zſzedſzy ſie do Krola/ rzekli kniemu/ Wyday nam Daniela/ Bo ieſli niechceſz tedy cie y z domem twym wymordu iemy.

31 Widzac thedy Krol iz mu w tym barzo dokuczano przymuſzony gwaltem wydal im Daniela.

32 A oni go wrzucili w dol miedzy lwy kedy byl przez ſzeſc dni.

33 Tham w onym dole bylo ſiedm lwow/ ktorym dawano po dwoygu ludzi/ y po dwu owiec na kazdy dzien/ ale im na then czas nic nie dano/ aby pozarli Daniela.

34 Y byl Prorok w Zydoſthwie imieniem Abakuk/ Ktory vwarzywſzy ſobie potrawe/ y nadrobiwſzy chleba w naczynie nioſl to na pole do zencow.

35 Ku ktoremu rzekl Aniol Panſki/ Obiad ten ktory maſz donies do Babilonu Danielowi do dolu Lwiego.

36 Tedy odpowiedzial Abakuk/ Panie/ niewidzialem nigdy Babilonu/ ani wiem o tym dole.

37 A thak Aniol Panſki wziawſzy go za wierzch glowy/ a nioſac go za wloſy/ donioſl go do Babilonu pedem wiatru ſwego/ y poſtawil go nad dolem.

38 Tham gdy byl Abakuk zawolal gloſem na Daniela/ Danielu przyimi obiad ktory c Bog poſlal.

39 Tedy Daniel rzekl/ Wſpomniales tez na mie o Boze/ a nie opuſzczaſz tych kthorzy ſie k tobie maia a ciebie miluia.

40 Y wſtawſzy Daniel iadl/ a Aniol Panſki natychmiaſth poſthawil Abakuka na mieyſcu iego.

41 Pothym Krol dnia ſiodmego przyſzedl plakac Daniela/ Y gdy przyſzedl nad dol/ nayzral tam/ a oto Daniel ſiedzial.

42 Thedy Krol zawolal gloſem wielkim/ Wielkizes ty ieſt Panie Boze Danielow/ a nad cie niemaſz inego.

43 Zatym go kazal wyciagnac/ a ony ktorzy go byli w to niebeſpieczenſtwo wprawili/ kazal powmiatowac w dol/ y natychmiaſt byli przed nim pozarci.



PIerwsze Księgi Máchábeyskie.

KApitu. I.

1. Nástawszy po Alexándrze wielkim Antyoch Epifánes przyciągnął do Jeruzalem y złupił kościoł. 59. Wszytki księgi ktore iedno nálazł około pismá świętego popalił/ stáráiąc się iákoby zágłádźić mogł obrzezánie.

1. POtym gdy Alexánder syn Filipow Mácedończyk/ ktory pierwey pánował w Grecyiey/ wyszedszy z ziemie Cetym/ poráźił Dárynszá Królá Perskiego y Medskiego/ á wziął krolestwo iego.

2. Stało się iż zwiodł wiele bitew/ y pobrał wiele mieysc obronnych/ á Krole ziemskie pomordował.

3. Ciągnął też áż do ostáteczných ziem/ á łupy wiela narodow zabrał/ ták iż ziemiá przed nim vćichnęłá.

4. Y wyrwyższył się w sercu swym w pychę y zmocnił się bárzo w mocy swey.

5. A krolował nád ziemiámi narodow y krolow poczyniwszy ie sobie hołdownemi.

6. Potym złożon iest chorobą ná łożu/ á gdy obaczył iż vmrzeć miał.

7. Wezwał do siebie co zacnieyszych służebnikow swych/ kthorzy z nim od iego młodośći wychowáni byli á rozdźielił mie dźy nie krolestwo swe ieszcze zá żywotha swego.

8. Y krolował ten to Alexánder przez dwánaśćie lat y potym vmárł.

9. Tedy iego sługi otrzymáli krolestwo kázdy na swym mieyscu.

10 A koronowáli się sámi po śmierći iego/ y synowie ich po nich przez wiele lat/ y námnożyło się wiele złego ná ziemi.

11. Od ktorych poszło potomstwo niepobożne/ zacny Antyoch syn krolá Antyocha ktory był dan wzákłádźie do Rzymá/ a krolował roku sto trzydźiestego y śiodmego krolestwá Greckiego.

12. Zá onych czásow nástáli niektorzy ludźie przewrotni z narodu Izráelskiego/ ktorzy námowili wiele inych ták mowiąc.

13. Idźmy á weźmimy przymierze z narody pogránicznemi/ bo od thego czásu iákochmy się od nich oderwáli wiele złego ná nas przypádło.

14. Ktore słowá widźiáły się im dobre/ á niektorzy z ludu ták się námyśliwszy szli do Krolá y ziednali sobie od niego moc/ áby miedzy sobą mieli porządek wedle zwyczáiu pogáńskich narodow.

15. Y zbudowáli w Jeruzálem szkołę wedle zwyczaiu pogáńskiego.

16. Zániechawszy obrzezowáć dźiatek swych/ á odstąpiwszy przymierza świętego z towárzyszyli się z pogány/ á zaprzedawáli się ku złośćiwym sprawam.

17. A ták Antyochowi gdy się postánowił w krolestwie swym záchćiáło się krolowáć w ziemi Egipskiey/ áby ták otrzymał dwoie krolestwo.

18. Przyćiągnął thedy do Egiptu z bárzo wielkiemi woyski/ z wozmi/ z słońmi/ z ieźdą/ y z wielkośćią okrętow.

19. Y walczył przećiw Ptolemeusowi krolowi Egiptskiemu/ kthorego zlęknawszy się Ptolemeus vćiekł/ á wiele ich pomordowano z ludu iego.

20. Pobrał tedy Antyoch miástá naobronnieysze w Egipćie złupiwszy ziemię Egipską.

21. A gdy Antyoch vczynił tę porażkę w Egipćie/ wroćił się w roku sto czterdźiestym y trzećim.

22. Y ruszył się z bárzo wielkim woyskiem przećiw Izráelitom y Jeruzalem.

23. Wszedszy tedy do mieyscá świethego z wielką pychą/ wziął ołtarz złoty/ y lichtarz w ktorym świecono ze wszythkiemi przypráwámi iego/ y stoł pokładny z naczyniem ofiar mokrych/ báńki y miednice złote ku ofiáram sprawione/ zasłone y korony y ochędostwo złote ktore było w kośćiele.

24. A z tego wszytkiego obłupił śrebro y złoto/ y wszytki naczynia kosztowne zábrał/ nád to skárby ktore tám ználazł schowane wziął/ á zábrawszy z sobą wszytki/ wroćił się do ziemie swoiey.

25. Y vczynił wielki mord/ okázuiąc wielką pychę w słowiech swoich.

26 A dla tegoż stáło się wielkie nárzekánie w Izráelu po wszytkich ich mieyscach.

27 Płákáli przednieyszy y stárcy/ á młodźieńcy y pánienki rozchorzáły się/ y odmieniona iest piękność niewiast.

28 Káżdy oblubieniec nárzekał/ á tá ktora się dźiáłá w małżeńskiey łożnicy płákáłá.

29. Nád to ziemiá wzruszyłá się y z themi

ktorzy w niey mieszkáli/á wszytek dom Jakobow ogármion iesth pohańbieniem.

30. A po dwu lat posłał krol do miast Judskich Poborce / kthory przyciagnął z wielkim woyskiem ludu.

31. A gdy mieszczánie słowom iego wrzkomo z pokoynem/wszákoż zdrádliwym wiáre dáli/

32. Tedy on z trzaskiem wtárgnął do miástá/á vczynił w niem wielki mord/pozabiiawszy wielki poczet Jzráelczykow.

33. Y złupił miásto á popalił ie ogniem / á domy w nim y mury około niego poobálał

34 Niewiásty zásie y dźiatki ich záwiedli w poimánie/y bydłá ich pobráli.

35 Potym miásto Dawidowe opráwili murem wielkim y mocnym / pobudowawszy około niego wieże wysokie kthore im były miástho zamku obronnego.

36 Tamże w nich osádźili narod ludźi złośćiwych y meże niecnotliwe ktorzy sie tám bárzo zmocnili.

37 Y znieśli tám ná ono mieysce zbroie y spiże/y támże skłádli łupy ktore pobráli z Jeruzálem.

38 A ták z támtąd wielkie przeszkody/y przekázy mieyscu świethemu były czyniony/á ná káżdy czás nieprzyiaćiel złośćiwy tuż záwżdy był nád Jzráelczyki.

39 Abowiem y około mieyscá świetego krew niewinną wylewáli/á splugáwili ie.

40 Tedy dla nich mieszczánie z Jeruzálem z vćiekáli/w ktorym nie mieszkáli iedno cudzoźiemcy/gdyż go odbieżeli mieszczánie iego/á ći ktorzy sie w nim z rodźili.

41 Mieysce ich święte było spustoszone / á ich vroczyste świethá obroćiły sie w płacz y Szábathy w pohańbienie/ á zacność ich przyszłá ku wzgárdźie.

42 Ták iż też zelżywość przerownáłá one pierwszą zacność iego/ á ono iego wielkie wywyższenie obroćiło sie w żálosne nárzekánie.

43 Potym Krol Antyochus rozesłał listy po wszythkim krolestwie swoim/áby sie wszyscy sthali iáko iednym ludem/á iżby káżdy opuśćił zakon swoy.

44 Y były tedy wszytki narody posłuszni Dekretowi iego.

45 Wiele teżż Jzráelczykow przystáli ná iego wiárę/á ofiárowáli obrázom y pogwałćili świetá.

46 Ktemu iesżcze posłał krol przez posły swe do Jeruzálem y do miast Judskich listy swe áby práwá obcych ziem przyieli.

47 A iżby sie pohámowáli od ofiar palonych/á iednych/y mokrych w kośćiele Bożym.

48 Aby też Szábbáthy y dni vroczystych świat pogwałćili.

49 Roskazał też splugáwić mieyscá świete spolu z ludźmi świetemi.

50 Roskazawszy áby budowáli ołtarze/gáie y bałwany/ á áby im ofiárowáli świnie y bydłá nieczyste.

51. Synow też swoich áby nie obrzezowáli/dusze swe plugáwiac wszeláki mi obrzydłośćiami / y thák sie sprzećiwiac aby zákon przyszedł w wieczne zápámietánie / y wszytki vstáwy áby były odmienione.

52 A ieśliby ktory nie vczynił wedle wyroku krolewskiego/aby był gárdłem karan.

53 Wedle tych wszytkich słow rospisał wszedy po krolestwie swoim postánowiwszy vrzedniki nád wszytkim ludem.

54 Y roskazał po wszytkich mieśćiech Judskich/aby w káżdym ofiáry spráwowano

55 Ku ktorym sie wiele ich z ludu zebrało/ á zwłaszczá wszytcy przestepcowie zakonu/ktorzy sie dopuszczáli złoczyństwá w źiemi.

56 Y záganiáli lud Jzráelski do iáskiń kedy sie kolwiek vćiekáli czásu wygnánia.

57 Potym dniá pietnastego mieśiacá Cháslew/roku sto czterdźiestego y piatego postáwiono obrzydłość spustoszenia ná ołtarzu Pańskim.

58 Tákże y w miástach Judskich okolicznych pobudowáne są ołtarze / á spráwowano kádzenia przededrzwiámi domu káżdego y po vlicach.

59 Przytym y kśiegi zakonu ktore kolwiek náleźiono podrápawszy w ogniu popalono.

60 Y kogo by też náleźione były kśiegi przymierza/ ábo ktoby kolwiek był przyiaźliwym zakonowi/áby ten był mocą ich wedle dekretu krolewskiego ná gárdle karány.

61 A ták ći sie oni obchodźili z Jzráelczyki/ ktorzy sie iedno ná káżdy mieśiac vkazáli w mieśćie.

62 Tedy piatego y dwudźiestego dniá w mieśiacu spráwowáli ofiáry ná ołtharzu ktory był przy ołtarzu Bożym.

63 Niewiásty zásie ktore obrzezowáły syny swe mordowáli wedle dekrethu krolewskiego.

64 Y wieszáli im dźiatki ná szyiách/ á domy ich lupili/ przyprawuiac o śmierć ty ktorzyby dziateczki swe obrzezowáli.

65 Ale wiele tych było z ludu Izráelskiego/ ktorzy sie mocnie przy tym zástawowáli/ á státeczny vmysł w sobie vtwierdziwszy/ nie pożywáli rzeczy nieczysthych/ á woleli vmrzeć niż sie splugáwić pokármy onemi.

66 Y gdy nie chćieli gwałćić przymierza świetego/ byli o śmierć przyprawowáni

67 A tákći wielkie okrućieństwo bárzo sie rozszrożyło nad ludem Izráelskim.

Kapitulá. 2.

1. Mátáthyasz y synowie iego. 64. Státeczność ich/ á chuć przećiw zakonowi Bożemu. 70. Smierć iego.

1. Za onych czásow powsthał Mátathyasz/ syn Janow/ syná Symonowego/ kápłan z synow Joárymowych z Jeruzálem/ y śiadł w Modynie.

2. A miał pieć synow/ tho iest/ Johánáná ktorego przezwisko było Gáddys.

3. Y Symoná/ ktorego zwano Tásy.

4. Przythym Jude/ kthorego przezwisko było Máchabeusz.

5. Y Eleázárá/ ktory był názwan Abáron y Jonátáná/ ktorego zwano Apphus.

6. Ten widzac bluźnierstwá/ kthore były miedzy ludem Judskim y w Jeruzálem/

7. Rzekł/ Ach biedaż mnie/ Przeczżem sie národził/ abym widział vtrapienie ludu me°/ y zburzenie miásthá świetego/ ábym thu śiedział poki poddáne iest w rece nieprzyiaćielskie?

8. Y też mieysce świethe w rece nieprzyiaćioł y ludzi obcych á kośćioł stał sie podobnym człowiekowi bezecnemu.

9. Naczynie chwały iego zábrano w niewolsthwo/ synowie iego pobići sa po vlicách/ á młodźieńcy iego polegli od miecza nieprzyiaćielskiego.

10 Y ktory ż narod nie posiadł Krolestwá iego/ á łupow iego nie pobrał?

11 Wszytko iego ochedostwo iesth odiete/ á to ktore było wolne/ stało sie niewolnem.

12 Oto też násze mieysca świete/ piekność násza/ y chwała násza iest spustoszona á pogáni ia splugáwili.

13 Coż nam tedy po dłuższym żywoćie?

14 Thedy Mátáthyasz rozdárł odźienie swoie/ y synowie iego takież/ y obłokszy sie w wory bárzo nárzekáli.

15 A gdy vrzednicy Krolewscy ktorzy przyniewaláli lud ku odsthapieniu od Páná dla spráwowánia ofiar przyiecháli do miástá Modyn/

16 Y wiele z ludu Izráelskie° przystáło ku nim/ Tedy Mátáthyasz y synowie iego zebráli sie.

17 Potym ći ktorzy byli posłáni od Królá/ mowili do Mátáthyaszá tymi słowy/ Tyś iesth naprzednieyszy y zacny/ á wielki w tym mieśćie/ á vmocniony syny y bráćia.

18 A ták podż napierwszy/ á czyń dosyć roskazániu Krolewskiemu/ iáko wszyscy národowie vczynili/ y też meżowie Judscy/ y ći ktorzy zostáli w Jeruzalem/ á społu y z domem swoim policzon bedźiesz miedzy przyiaćioły Krolewskiemi/ k themu ty y z synmi twemi złothem y srebrem y wiela inych vpominkow vczćion bedźiesz.

19 Thedy Mátáthyasz odpowiedźiał/ y rzekł wielkim głosem/ Choćiażby wszyscy národowie/ ktorzy naleza do krolesthwá Antyochowego/ posłuszni iemu byli/ y odstapili nabożeństwá oycow swoich/ przyzwaláiac roskazániu iego.

20 A wszakże ia/ y synowie/ y bráćia moi/ chodźić bedźiemy w przymierzu oycow nászych.

21 Niech nam Bog bedźie miłośćiw/ ábyśmy nie opuszczáli zakonu y sadow iego/

22 Nie bedźiem słucháć wyrokow Krolewskich/ áni odstapimy od nabożeństwá nászego ná práwo/ áni ná lewo.

23 A gdy iuż przestał mowić/ niektory Żyd przyszedł przed wszytkimi/ áby ofiarował ná ołtarzu w mieśćie Modyn/ wedle roskazánia Krolewskiego.

24 Ktorego widzac Mátáthyasz/ ták wielka popedliwośćia był wzruszon/ iż żyły iego zádrżały/ y zápalił sie gniew iego wedle sadu zakonnego/ á ták sie nań rzućiwszy/ zábił go ná ołtarzu.

55 Tegoż czásu Stárośte Krolewskiego/ ktory ludźie przymuszał ku spráwowániu ofiar/ zábił/ y ołtarz rozmiotał.

26 A ruszywszy sie zápalczywa miłośćia przećiw zakonowi/ vczynił thak iáko Finees przećiw Zámbremu synowi Salomiego.

27 Gdy tedy Mátáthyasz głosem wielkim zawołał w miásteczku mowiac/ Wynidź każdy zá mna kthory ma chutliwa miłość zakonu/ á ktory chce áby było mocne y trwáłe przymierze.

28 A ták społu sam y synowie iego opuśćiwszy wszythko co mieli w mieśćie vćiekali ná gory.

29 Przytym wszyscy ktorzy miłowáli spráwiedliwość y sad/ vszli ná puszcza.

30 Aby tám z żonámi/ z dźiatkámi/ y z bydły swemi

dły swemi mieszkáli/ przeto iż sie nad nimi nieszczęścia tym więcey przymnażáło.

31 To gdy ludziam Krolewskim y woyskam ktore były w Jeruzalem mieście Dawidowym oznáymiono/ iż niektorzy zgwałcili Krolewskie roskazánie/ y vciekli do iáskiń na puszcza/ zá ktoremi wiele ich szło w pogonia.

32 Kthorzy dogoniwszy ich/ oblegli ie/ á w dzień Szabáthu poczęli ich dobywáć.

33 Y nápominali ie tymi słowy/ Już teraz mieyćie na tym dosyć/ A przetoż wynidźćie/ á czyńcie dosyć wyrokowi Krolewskiemu/ ábyśćie żywo zostáli.

34 Ktorym oni tak odpowiedzieli/ Nie wynidziem/ áni będziem posłuszni wyroku Krolewskiego / ábychmy mieli zgwałćić dzień Szabátu.

35 Tedy oni ruszyli bitwę przećiwko nim.

36 Wszákoż oni nic im nie odpowiedáiac/ ná żadnego z nich nie rzucili kamieniem/ áni zawieráli swych pochronek.

37 Ale mowili/ Pomrzymy wszyscy w nászey prosthoćie/ á niechay nam będzie ku świádectwu niebo y ziemia że nas niesprawiedliwie mordujećie.

38 A ták oni rzućili sie ná nie/ á poległo ich sámych/ z dziatkámi/ z żonámi/ y z bydły/ o tysiac ludu.

39 Ktora wieść gdy sie rozsławiłá/ thedy Mátáthyasz y przyiaciele iego bárzo ich żałowáli.

40 Y mowił ieden ku drugiemu/ temi słowy/ Jeśliże my sie ták sprawowáć będziemy iáko czynili bráćia nászy/ á nie będziem walczyć o zdrowie y o wiárę násze / tedyć nas ták bárzo prędko wykorzenią z ziemie.

41 A thak postánowili miedzy soba/ mowiac temi słowy/ Ktokolwiek iedno z námi będzie walczyć chćiał w dzień Szabátu z tym też walczyć będziem/ ábysmy wszyscy nie pomárli/ ták iáko pomárli bráćia nászy.

42 Potym sie theż do nich przyłaczyli Asydeyczycy ludzie mężni z ludu Jzraelskiego/ y wszyscy ktorzy chutliwa miłośćia byli ruszeni przećiw zakonowi.

43 Przytym niekthorzy co byli vćiekli z onych złych przygod/ przyłaczyli sie do nich/ y przybyli im na rátunek.

44 A ták zebrawszy y spráwiwszy woyská/ ruszyli sie z gniewem y z popędliwośćia/ á porázili ony ludzi złey niecnotliwe / z ktorych niektorzy co pozostáli vćiekli do pogánow/ áby zdrowie swe záchowáli.

45 Thedy Mátáthyasz obchodzac ziemie z przyiacioły swemi/ rozwálali ołtarze.

46 A ktorekolwiek dziateczki po gránicách Jzráelskich ználeźli nie obrzezáne/ z wielka moca ich obrzezowáli.

47 A goniac on hárdy narod/ wszythko sie im szczęśliwie wiodło.

48 Y także z rak pogáńskich / y z opánowánia Krolow zakon wyswobodzili / á nie dopuśćili mocy ludziam złośćiwym.

49 Gdy sie pothym przybliżył czás/ iż miał vmrzeć Mátáthyasz / thedy thak vczynił rzecz do synow swoich / Therazci pychá/ karánie/ y czás podwrocenia/ tákże gniew y popędliwość moc wzięły.

50 A przetoż wy synowie moi/ Badźćie vmiłownicy zakonu / á dusze wásze pokładayćie zá przymierze oycow wászych.

51 Przywodźćie sobie ná pámięć rzeczy ty/ kthore oycowie nászy czynili zá czásow swoich/ skad wielka chwałę y wieczna sławę otrzymaćie.

52 *Izaż Abraham nie był náleziony wiernym w pokuszeniu / co iemu poczytano zá spráwiedliwość?

* W 1. Moize. 22. v. 7.

53 †Jozef też czásu vtrapienia swego/ záchowywaiac roskazánie/ otrzymał opánowánie nád Egiptem.

† W 1. Moize. 47. v. 40.

54 ⸗Thakże on Finees oćiec nász/ z wielka miłośćia zakonu y wiáry ruszony / dostapił przymierza kapłáństwá wiecznego.

⸗ 4. Moi. 25. v. 13. Ekkle. 45. v. 28.

55 ♀Przytym też Jozue ktory czynił dosyć roskazániu/ postánowion był spráwca ludu Jzraelskiego.

♀ Jozu. 1. v. 2.

56 *Kaleb tákże/ gdy státeczne świádectwo wydawał w zebraniu/ otrzymał osiádłość w ziemi.

* 4 Moi. 14. v. 6. Jozue 14. v. 15.

57 †Dawid takze w skromnośći swoiey/ otrzymał dziedzicznie stolicę krolestwá ná wieki.

† W 5. Moize. 2. v. 9.

58 ⸗Eliasz też zápálczywa miłośćia będac ruszony przećiw zakonowi Bożemu / wźięt iest áż do niebá.

⸗ 2 Krol. 2. v. 11.

59 ♀Tákże Ananiasz/ Azáryasz/ y Misáel/ gdy vwierzyli/ od ognia sa záchowáni.

♀ Dán. 13. v. 23.

60 *Dániel theż zá swa szczerość/ wydárt y wybáwion iest z paszczeki lwow.

* Dáni. 6. v. 5.

61 A tákżey po wszytki czásy obaczayćie/ y vznawayćie/ żeć żaden nie był/ áni iesth poslábion z tych ktorzy nádzieię swa pokłádáli w Bogu.

62 Ani sie theż boyćie wyrokow człowieká złośćiwego/ ktorego chwałá/ w gnoy y w robáctwo sie obroći.

63 Dziś ći sie wywyższa/ á iutro sie nie znaydzie/ przetho iż sie w proch swoy obroći/ á myśl iego zginie.

64 A przethoż wy synowie/ badźćie mocnemi / á okażćie sie mężmi / broniac zakonu gdyż sobie z tad dostániećie sławy.

65 Otoż maćie Symoná brátá wászego/

ktorego

ktorego ia znam człowiekiem rádnym/ ſłuchayćież go záwżdy/ á onći wam bedźie miáſto oycá.

66 Judaſz záſie Máchábeuſz kthory záwżdy od młodośći ſwoiey był człowiekiem walecznym/ niechay bedźie Hetmánem rycerſtwá waſzego/ á tákże bedźiećie wálczyć zá ludem.

67 Wſzytki chwalce zakonu kſobie przyłaczayćie/ mſzcząc ſie krzywdy ludu ſwoiego.

68 Oddawayćie wzaiem pogánom/ bedąc pilni roſkazánia zakonnego.

69 Potym błogoſłáwiąc im/ przyłaczon ieſth do oycow ſwoich.

70 Y vmárł roku ſtho czterdźieſtego y ſzoſtego/ á pogrzebli go ſynowie w grobiech oycow ſwoich/ ktorego płákali wſzyſcy Izráelczycy z wielką żáłośćią.

Kápitulá. 3.

1. Judás zoſtawa ná mieyſcu oycá ſwego 10. Zabit Apolloniuſzá. 23. Otrzymał zwyćieſtwo nád Seronem. 55. Zwiodł bitwe z Lizyaſzem.

1. TEdy naſthał ná mieyſce iego Judás kthorego zwano Máchábeuſz ſyn iego.

2. Ktoremu byli ná rátunek wſzyſcy brácia iego ſpołu/ y z tymi kthorzy ſie byli przyłączyli do oycá iego/ á walczyli z ochotą za ludem Izráelſkim.

3. Then ſławe ludu ſwego rozmnażał/ á iáko obrzym vbrawſzy ſie w pancerz ſwoy/ y wźiawſzy broń woienną/ walczył broniąc woyſká mieczem.

4. Y thákże w ſpráwach ſwoich ſtał ſie podobny Lwowi/ abo Lwiemu ſzczenieciu ku łupowi ryczącemu.

5. A ſzukáiąc ludźi złośćiwych vganiał ſie z nimi/ á popalił ty kthorzy czynili zámieſzki miedzy ludem iego.

6. A ták wſzyſcy ludźie złośćiwi przed iego ſtráchem ſą záwściągnieni/ y byli bárzo zátrwożeni wſzyſcy ktorzy náſládowali złośći/ á wybáwienie zá ſpráwą iego ſzcześliwie ſie wiodło.

7. Y wiele Krolow byli od niego ziátrzeni/ wſzák że narod Jakobow zá iego ſpráwą był ochłodzon/ ktorego pámiątká ſławna ieſt na wieki.

8. Przytym też obchodząc miáſta Judſkie/ ludźi niepobożne z nich zwyganiał y wykorzenił/ á odwroćił gniew od Izraelá.

9. Zbierał k temu y ty ktorzy byli poginęli/ á imię iego było ſławne/ áż do oſtátnich krain źiemie.

10 Potym Apolloniuſz zebrawſzy lud pogáńſki/ ſpráwił wielkie woyſko z Sámáryiey/ áby walczył przećiw Izráelowi.

11 Co Judaſz zrozumiawſzy ćiągnął przećiwko niemu/ á poráziwſzy go zábił gi/ y wiele poráżonych poległo/ á ini z nich zućiekáli.

12 Ktorych łupy pobrawſzy Judás/ y doſtawſzy mieczá Apolloniuſzowego miewał go przy ſobie ná każdy czás ku walce.

13 Tedy Seron Hetman woyſká tego ktore było w Syryiey/ gdy vſłyſzał iż Judás woyſko zbierał/ á iż około ſiebie ludźi wierne miał/ ktorzy z nim ná woyne ćiągneli.

14 Mowił ták/ Doſtáne ſobie ſławy y chwały w Kroleſtwie/ á poholduie Jude y z towárzyſzmi ie°/ ktorzy wzgárdźili roſkazániem Krolewſkiem

15 Ruſzył ſie thedy y przyćiągnął z wielkim woyſkiem ludźi złych/ ktorzy mu ná rátunek przybywáli/ áby ſie pomśćili nád Izráelem.

16 A gdy przyćiągnął áż do Betoron/ tedy mu też Judás záćiągnął z máłym poczętem.

17 Kthorzy widząc woyſko przećiw ſobie idące/ mowili thák do Judaſzá/ Jákoż my będąc nas ták trochá/ z ták wielką mocą y wielkośćią ludu potkáć ſie możemy? á zwłaſzczá żeſmy dźiś od głodu práwie vſtáli?

18 Tedy Judás rzekł/ Nałatwieyſzać to/ iż wielkość w rece máłego ludu może być podána/ á nie máſz rożnice przed obliczem Bogá niebieſkiego miedzy wielkim y miedzy máłym poczętem.

19 Abowiem áni w wielkośći/ áni w możnośći ſił zwyćieſthwo walki ieſth położone/ y owſzem moc ieſt z niebá.

20 A choćiażći ſie oni ná nas tárgáią z wielkiey hárdośći y nieſpráwiedliwośći/ áby nas wygłádźili/ y złupili/ z żonámi y z dźiatkámi naſzemi.

21 Wſzákże my walczmy za naſze zdrowie/ y dla praw naſzych.

22 A ſámći ie Bog do końcá poráźi/ przed oblicznośćią naſzą/ á przetoż ſie ich nic nie lekayćie.

23 To rzekſzy/ natychmiaſt wtárgnął miedzy nie/ á Seron poráżon ieſth przed nim y z woyſkiem ſwoim.

24 Ktorego od págorku Betoron/ áż do polá gonili/ poráźiwſzy z nich około ośmi ſet meżow/ á drudzy záś zućiekáli do źiemie Filiſtyńſkiey.

25 Thedy ſtrách Judaſzow y bráćiey iego/ przypadł ná pogáńſtwo okoliczne.

26 A ſławá iego przyſzłá áż ku Krolowi/ gdy wſzyſcy ludźie przypominali walki Judaſzowe.

27 To vſłyſzawſzy Krol Antyoch zápálił ſie wielkim rozgniewániem/ á rozeſławſzy Hethmany/ áby po wſzytkim kroleſtwie iego woyſká zbieráli/ ſpráwił woyſko bárzo wielkie.

28 Y otworzywſzy ſkarb ſwoy/ dał pieniądze na rok woyſku ſwemu/ roſkázuiąc im być pogothowiu ku każdey potrzebie.

29 Ale gdy widźiał iż mu pieniedzy w ſkárbiech iego nie doſtawáło/ á podátki theż bárzo máłe ſzły z onych krain dla nieſnaſki/ y dla mordu ktorego on był powodem/ łamiąc práwá poſthánowione od dawnych czáſow.

30 Y obawał ſie/ áby ták iáko y pierwey nie doſtáło mu nákłádow y vpominkow/ kthore był przed tym zwykł dáwáć/ reką ſzczodrobliwą/ przewyżſzáiąc hoynośćią pierwſze Krole.

31 A przethoż będąc thák bárzo zafrásowánym/ vmyślił iecháć do Persyiey/ áby wybrawszy podátki z onych kráin/ mógł zebráć wiele pieniędzy.

32 Y zostáwił Lizyaszá człowieká zacnego/ z narodu Krolewskiego/ spráwcą wszytkich rzeczy/ ktore ku krolestwu należały/ od rzeki Eufrates/ do gránic Egiptskich.

33 Poruczył mu thèż prácą około wychowánia Antyochá syná swego/ ażby sie sam wroćił.

34 Y oddał mu połowicę woyská y słoniow/ roskázuiąc mu około wszytkich rzeczy ktorych chćiał/ y około mieszkáiących w Iudá y w Ieruzálem.

35 Aby ná nie posłał woysko/ ktorymby moc Izráelską y ostátki Ieruzalem mogł wywroćić y wytráćić/ á pámiątkę ich z mieśca onego zágubić.

36 A osádziwszy tám ludźi postronne w gránicách ich/ ziemię losem rozdzielić.

37 A thák sam Krol wziąwszy połowicę woyská ktore przy sobie zostáwił/ wyiechał z Antyochiiey miástá swego Krolewskiego/ roku sto czterdźiestego y śiodmego/ y przepráwiwszy sie przez Eufráthen przeieżdżał sie po gornych kráinách.

38 Tedy Lizyasz posłał Ptolemeuszá syná Dorymenowego/ Nikánorá/ y Gorgiaszá/ męże miedzy przyiaćioły Krolewskiemi námocnieysze.

39 Przy nich też czterdźieśći tyśięcy ludu/ y śiedm tyśięcy iezdnych/ áby wtárgnęli do Iudá/ á poborzyli ie wedle roskázánia Krolewskiego.

40 A ták oni ruszywszy sie z onymi wszytkimi woyski swemi przyszli do oney ziemie/ támże sie położyli obozem ná polu pod Emmaus.

41 A gdy sie kupcy oney kráiny dowiedźieli o nich/ przynieśli im y z sługebniki swemi bárzo wiele śrebrá y złotá/ áby Izráelczykow sobie zá niewolniki dostali/ ku ktorem sie woyská Syryiskie przyłączyły/ y wiele inych postronnych narodow.

42 A ták Iudasz y bráćia iego/ widząc iż sie nieszczęśćia przymnażáło/ á iż iuż ony woyská leżą ná gránicách ich/ zrozumiawszy thèż y słowá Krolewskie/ w ktorych roskazał pomordowáć y wytráćić ludźi.

43 Tedy ták mowił ieden ku drugiemu/ Podnieśmyż ten vpadek narodu swego/ á walczmy zá lud nász/ y zá násze mieysca święte.

44 Zeszła sie tedy wielkość będąc gotowa ták ku walce/ iáko y ku modlitwie/ y ku vproszeniu odpuszczenia y miłośierdźia.

45 Ná ten czas Ieruzálem było spustoszone/ iáko pustynia/ y nie był żaden z onych ktorzy tám mieszkáli/ ktoryby tám wniść ábo z tamtąd wyniść miał/ a było podeptane mieysce świethe y zamek osádzon ludźmi postronnemi/ y był iáko domem gośćinnym pogánom/ A rádość Iákobowa/ piszczałki y Arfy vstáły.

46 A thák oni zebrawszy sie przyszli ku Másfá/ ktore leży przećiw Ieruzálem/ dla tego iż tham przed thym v Másfá było mieysce Izráelczykom ku modlitwie postánowione.

47 Tám dniá onego obchodźili post/ oblokszy sie w włośienicę/ á posypawszy popiołem głowy swe y rozdárszy ná sobie száty swe.

48 Y otworzyli księgi zakonu/ z ktorych sobie pogáni szukáli/ áby w nich mogli wymalowáć podobieństwo bałwanow swoich.

49 Tedy tám száty poświęcone/ pierworodztwá y dziesięćiny znieśli/ y Nazareyczyki wzbudźili/ ktorzy dni swe wypełnili.

50 Y głosem záwołáli ku niebu/ Y coż z temi będziemy czynić/ ábo do kąd ie wypędźimy?

51 Mieysca twe święte są podeptáne y pogwałcone/ kápłani twoi są w smętku y w vtrapieniu.

52 Oto sie pogáni zebráli áby nas wygładźili/ A co oni przećiw nam myślą/ ty sam znász.

53 Y iákoż my sie możem ostáć przed nimi/ iesliże ty nas sam nie rátuiesz?

54 Y zátrąbiwszy/ záwołáli głosem wielkiem.

55 Potym Iudasz postánowił Hetmany nád ludem/ Rotmistrze/ Sethniki/ pięćdźieśiątniki/ y dźieśiątniki.

56 Y zostáwił ty ktorzy sie párali budowániem domowym/ ábo sádzeniem winnic/ y ty kthorzy sie nowo zożeniáli/ roskazawszy sie tym wszythkim wroćić do domow swych/ wedle zákonu/ y tym ktorzy byli sercá lękliwego.

57 A ták ruszywszy sie z woyskiem/ położyli sie v Emmaus.

58 Támże Iudás mowił/ Bądźcież po gotowiu/ á mężnie sobie poczynayćie/ y bądźćież ráno gotowi ku potykániu/ z tymi pogány co sie przećiwko nam zeszli/ áby nas wytráćili y święte mieysca násze.

59 Bowiemći lepiey nam ná walce zginąć/ niżli pátrzáć ná trapienie ludu naszego/ y nászych mieysc świętych.

60 A wszákoż wedle woley tego ktory iest w niebie/ niechayże sie ták stánie.

Kápitułá 4.

14. Huf Gorgiaszow porážon. 28. Powtore Lizyasz przyćiągnął y porážon. 36. Iudás oczyśćia kośćioł.

1. A Ták Gorgiasz wziąwszy pięć tyśięcy mężow/ y thyśiąc iezdnych ná wybor/ wyiechał w nocy z woyská.

2. Aby wtárgnął do obozu Zydowskiego/ á z nagła ie poráźił/ A ći ktorzy trzymáli zamek byli przewodniki ich.

3. Tho gdy Iudasz zrozumiał/ wnet y z námocnieyszymi pośpieszył sie/ áby poráźił woysko Krolewskie/ ktore było v Emmaus.

4. Gdyż iesżcze ná then czás były od woyská rozproszone hufy.

5. A gdy Gorgiasz przyszedł w nocy do obozu Zydowskiego/ nie nalazszy żadnego/ szukał ich po gorách/ mowiąc iż przed nim zućiekáli.

6. A ná świthániu/ vkazał sie ná polu Iudasz/ z trzemi tyśiącmi mężow/ Ale gdy nie mieli zbroie/ áni mieczow iáko chćieli/

A widząc

7\. A widzac woysko pogáńskie barzo mocne y zbroyne/ y zewszad iezdnemi obtoczone/ y thez w rzeczach woiennych ćwiczone.

8\. Thedy Judás mowil do swoich w ty slowá/ Nie boyćiez sie wielkośći ludźi tych/ áni sie lekayćie gwaltowney mocy ich.

9\. Pámiethayćie iáko oycowie nászy byli wybáwieni w morzu czerwonym/ gdy Fárao gonil zá nimi z woyskiem swym.

10 A przetoz teraz záwolaymy ku niebu/ owa sie Pan snadź zmiluie nád námi/ á rozpomniawszy ná przymierze oycow naszych porázi dźis oto to woysko przed námi.

11 Aby poznali wszyscy narodowie/ iżeć iest then ktory wybáwia y zachowywa Izráelá.

12 Tedy oni cudzoziemcy podniozszy oczy swe/ vyzreli ie przećiw sobie ćiagnace.

13 Tákze wyszli k nim z obozu ku bitwie/ á ći ktorzy stali przy Judáśie trabili ku potykániu.

14 A ták zwiodszy bitwe/ porázeni sa pogáni/ y rozegnáni po polu.

15 Ci zasie kthorzy z nich pozostáli/ byli mieczem pomordowani/ Y szli zá nimi w pogonia od Gázeron/ áz do pol Idumeyskich/ Azotskich/ y Jámnyskich/ y zabili z nich trzy tyśiace meżow.

16 Pothym Judás z woyskiem swym wroćil sie od tych/ zá ktoremi chodźili w pogonia.

17 Y mowil ták do ludu swego/ Niechayże was nie zdeymuie chuć ku lupom/ abowiemći ieszcze mamy przećiw sobie woyne.

18 Gorgiasz iestći blisko nas z woyskiem ná gorze/ Zastáwuyćiez sie tedy przećiw nieprzyiaćiolom naszym/ á potykayćie sie z nimi/ abyśćie pothym bezpiecznie y swobodnie pozbieráli lupy.

19 Tego gdy Judás ieszcze domawial/ oto sie ich vkazálá cześć z gory.

20 Ktorzy vyzrawszy iż lud ich zućiekal/ á rycerstwo Judaszowe oboz zápalilo/ (abowiem dym ktory bylo widźieć/ okazowal co sie stalo)

21 Vlekli sie barzo/ á vyzrawszy woysko Judaszowe ktore stalo w polu gotowe ku bitwie/

22 Zućiekáli wszyscy do ziemie cudzey.

23 Pothym Judas wroćiwszy sie ku lupom do obozu/ wielka moc zlotá/ y srebrá/ hiacynthow/ szárlatu morskiego y wielkie bogáctwá pobral.

24 A odpráwiwszy te rzecz/ wroćili sie wywyższáiac chwaly Boze áż ku niebu/ y wyslawiaiac go iż iest dobry/ á iż ná wieki iest milośierdźie iego.

25 Y sthálo sie dniá onego wielkie wybawienie w Izraelu.

26 Potym ći kthorzy byli zućiekáli z cudzoziemcow/ przyszedszy do Lizyaszá/ opowiedźieli mu wszytko co sie bylo stalo.

27 Co vslyszawszy/ záfrásowal sie/ y byl zley mysli że sie nie stálo nád Izraelem iáko on chćial/ áni sie też stálo iáko mu byl Krol roskazal.

28 A thak drugiego roku Lizyasz zebral ná woyboy szesćdźiesiat tysiecy pieszych/ á iezdnych pieć tysiecy/ aby tymi woyski dobyl Jeruzalem.

29 Przyszli tedy do Idumeiey á polożyli sie z obozem v Betsury/ gdzie im tez záćiagnal Judás z dźiesiaćia tysiecy ludu.

30 Y vyzrawszy mocne woysko/ modlil sie ták mowiac/ Blogoslawionyżeś ty iest wybáwićiela Izráelski/ kthorys przez rece Dawidá sluzebnika twe° pokruszyl gwaltowna moc mocarzowe/ á woysko narodow postronnych podales w rece Jonaćie synowi Saulowemu/ y pacholećiu ie°.

31 Zagarnże y ty woyská/ w rece ludu twego Izráelskiego/ aby byli pohánbieni z mocami swemi y z iezdnemi swemi.

32 Pusćże ná nie strach/ á zemdli śmiáłość mocy ich/ áby sie vstrászyli vpadkiem swoim.

33 Poraz ie mieczem tych ktorzy miluia ćiebie/ á ći ktorym iest znáiome imie twe/ niechay ćie chwalac wyslawiaia.

34 Tedy zwiodszy bitwe/ porázeni sa z woyská Lizyaszowego okolo piaći tysiecy ludu/ y wszyscy ini przed nimi polegli.

35 Obaczywszy potym Lizyász/ iż woyská iego tyl podaly/ á woysko Judaszowe śmialość bralo/ bedac mocnie k temu gotowe/ ábo żywo zostáć/ ábo vmrzeć/ wroćil sie do Antyochiiey/ zbieráiac ludźi rycerskie postronne/ á spráwiwszy woysko w thymże poczćie iáko y pierwsze/ vmyslil z tym posilkiem wtárgnać po wtore do Judá.

36 Ale Judás mowil y z bráćia swoia/ Othoć sa porazeni nieprzyiaćiele nászy/ Podźmyż abyśmy oczyśćili y odnowili mieysca świete.

37 A thak zebrawszy sie ze wszythkiem woyskiem przyszli ná gore Syon.

38 Tedy widzac spusthoszone mieysce świete/ y oltarz zgwalcony/ brany tez popalone/ á iż zarosło chrosthem iáko w leśie/ ábo ná iakiey gorze/ domki tez kaplanskie poobaláne.

39 A przethoz rozdarszy ná sobie odzienie swe/ vczynili wielkie nárzekánie/ y posypali glowy swe prochem.

40 Y vpadszy ná ziemi pokornie ná oblicza swoie/ trabili w traby ktoremi godlo dawano/ podnoszać ták glos swoy áż ku niebu.

41 Tedy Judás postánowil meże/ ktorzyby walczyli przećiwko tym ktorzy trzymáli zamek/ ażby byly oczyśćione mieyscá świete.

42 Y obral kaplany nienágánione/ y zakon miluiace ku oczyśćieniu ich.

43 Ci gdy oczyśćili mieyscá świete/ wynieśli kámienie splugáwione ná mieysce nieczyste.

44 Potym vczynili ráde coby mieli czynić z onym oltarzem ofiar palonych/ ktory byl zgwalcony.

45 Y przypadla im ráda dobra/ áby go rozmiotáli/ żeby im ná potym nie byl ku pohánbieniu/ iż gi pogáni splugawili/ á przetoż oltarz on zburzyli.

46 A ná gorze kośćielney/ ná mieyscu slusznym/ skládli kámienie áżby nástal Prorok kthory by im o tym mogl dáć odpowiedz.

47 Potym nábrawſzy kámienia całego/wedle zakonu/ zbudowáli oltarz nowy ná kſztałth pierwſzego.

48 Przytym zbudowawſzy mieyſce świethe/ zewnetrzne ſtrony kośćiolá y śieni poświećili.

49 Nád to naczynia koscielne poświecone odnowili/ wnioſzſzy do kośćiolá lichtarz/ y oltarz ku paleniu ofiar y ku kadzeniu/tákże y ſtoł.

50 Y palili kádźidłá ná oltarzu/ zápaliwſzy thež w lichtarzu lampy/ kośćioł oświećili.

51 Nákłádli chlebá ná ſtoł/y záſłony rośćiagneli/ odpráwiwſzy wſzytki ſpráwy ktore vmyślili.

52 A ták wſtawſzy rano/ dnia dwudźieſthego y piatego/ mieśiacá dźiewiatego ktory był Kaſzleu roku ſto czterdźieſtego y oſmego.

53 Znieśli ofiáry ná oltarz palonych ofiar/ ktho-ry byli nowo zbudowáli.

54 Prawie w tenże czás/y w tenże dźień/w ktory go byli pogáni zgwałćili/ y tegoż dnia ieſt poświecon oltarz z pieśniámi/ z árfámi/ z orgány/ y zcymbały.

55 Tedy lud wſzytek pádáiac ná oblicza ſwe klekáli/ á tego ktory im dał ták zacne ſzcześćie/ w niebo wywyżſzáli.

56 A thák ośm dni ſtrawiwſzy około poświacánia oltarzá/ palone ofiáry z weſelem ſpráwowáli/ á ofiáry zá wybáwienie/ tákże y ofiáry chwały.

57 Pothym przodek kośćiolá ochedożyli koronámi y ſzczyty/ á poświećili brány y mieyſcá ná ktorych iadali/ poſtáwiwſzy drzwi v nich.

58 Tedy śie ſtáło bárzo wielkie weſele miedzy ludem/ á pohánbienie pogan odiete ieſt.

59 Potym Judas z bráćia ſwą/ y z wſzytką wielkośćia Izráelitow/ poſtánowił aby dźien poświacánia oltarzá obchodzono/ ná káżdy rok przez ośm dni od dwudźieſtego y piatego dnia/ mieśiacá Káſleu z weſelem y z rádośćia.

60 Tegoż też czáſu opráwili zewſząd murem wyſokim gore Syon/ pobudowawſzy báſzty mocne/ áby pothym pogáni przyſzedſzy ná ony mieyſcá/ nie podeptáli ich ták/ iáko tho byli pierwey vczynili.

61 Y oſádźili dla obrony ludźie ſłużebne/ á thymże ſpoſobem y Bethſure mocno opráwili/ aby lud miał mieyſce obronne/ przećiw Idumeiey.

Kápitu. 5.

Judaſz walczy z pogránicznymi národy.

1. Gdy narodowie okoliczni vſłyſzeli/ iż oltarz zbudowan/ y mieyſce świethe było oprawione/ iáko y przedtym/ bárzo śie rozgniewáli.

2. Y záczeli ráde około wytrácenia narodu Jakobowego/ ktory mieſzkał miedzy nimi/ á poczeli niektore z ludu onego zábiiáć/ y mordowáć.

3. A ták Judás przećiwko Idumeyczykom ktorzy poſzli od Ezau walczył v Akrabathynu/ przeto iż byli oblegli Izráelczyki/ w ktorych vczynił wielką porażkę/ pobrawſzy łupy ich.

4. Przypominał też ſobie złość narodu Beánowego/ ktory był ludowi śidłem y przekázą/ záſádzáiac śie ná zdrádzie po drogách.

5. Ty zápedziwſzy ná zamki obległ/ y do gruntu poborzył/ popaliwſzy zamki ich/ z onymi wſzytkimi ktorzy w nich byli.

6. Z támthąd śie ruſzywſzy/ ćiagnał ku narodowi Amonitow/ a nalazſzy wielką ich moc/ y woyſko wielkie nád ktorym był Hetmánem Tymotheuſz.

7 Z wiodſzy z nimi wiele bitw/ ſam ie poráźił.

8. Y wźiawſzy Gázer z miaſthecżki iego/ wroćił śie do źiemie Judſkiey.

9. Potym gdy pogáni/ ktorzy trzymáli Gáláád zebráli śie przećiw Izráelczykom/ mieſzkáiacym ná gránicách ich/ tedy oni vćiekáli do Dátemań/ ná mieyſce obronne.

10 A z thámtad poſłáli liſty do Judaſzá/ y bráćiey iego/ w ty ſłowá. Pogáni ktorzy mieſzkáia około nas/ oto śie zebráli ku wytrácenju nas.

11 Y iuż ſa po gotowiu przyidź/ á wźiać te twierdzá ná ktorachmy vćiekli/ w ktorym woyſcże ich Hetmánem ieſt Tymotheuſz.

12 A przetoż teráz przyidź á wyrwi nas z reku ich/ bo iuż wiele náſzych poginelo.

13 Y bráćia náſzy ktorzy byli ná mieyſcách Tubim/ pomordowáni ſa/ á pobrano żony/ dźieći/ y ſtátek ich/ ták że ich tám zábito około tyśiacá meżow.

14 Ty liſty gdy ieſzcże czytano/ oto przyſzli drudzy posłowie z Galileiey/ rozdárſzy ná ſobie ſzáty ſwe w tyż ſłowá powiedáiac.

15 Iż śie przećiwko nim zebrało z Ptolemáidy/ z Tyru/ y z Sydonu/ wſzytko poſtronne pogáńſtwo w Gálileiey aby ie wygłádźili.

16 Ktore poſelſthwo gdy Judás y lud vſłyſzeli/ zebráli wielkie zgromadzenie/ ku námowam/ coby mieli czynić z bráćia ſwa/ ktorzy byli w tákiem vćiśnieniu/ á byli od nich dobywáni.

17 Tedy Judás rzekł ták ku Symonowi brátu ſwemu/ Obierz ſobie meże z kthorymi poiedźieſz/ á rátuieſz bráćia ſwa w Gálileiey/ á ia y brath moy Jonáthás ruſzym śie ku Gáláád.

18 Jozefá też ſyná Zácháryaſzowego/ y Azáryaſzá zoſtáwił Hetmány nád ludem z oſtathkiem woyſká ku obronie w Judá.

19 Roſkazawſzy im aby rzadźili lud/ á żadney bitwy z pogány nie ztaczáli/ áżby śie on wroćił.

20 Y podano Symonowi ludu z ktorym ćiagnał do Gálileiey meżow trzy thyśiace/ á Judaſzowi ośm tyśiecy meżow/ z ktoremi ſzedł do Gáláád.

21 A thák Symon wtárgnawſzy do Gálileiey/ á zwiodſzy wiele bitw z pogány poráźił ie iż zućiekáli/ zá ktoremi gonił aż do bran Ptolemáidſkich

22 A poráźiwſzy z pogánow około trzech thyśiecy meżow/ pobrał łupy ich.

Y pobrawſzy

23 Y pobrawſzy ty ktorzy byli w Galileiey/ y w Arbátys/z żonámi/z dziećmi/y ze wſzytkiemi ich rzeczami/przyprowádźił do Judá z wielkiem weſelem.

24 Judaſz tákże Machabeuſz/y bráth iego Jonáthán/przepráwiwſzy ſie przez Jordan/á máiac drogi trzy dni chodu przez puſzcża/

25 Trafili ná Nábátheyczyki/kthorzy dobrowolnie przećiw nim bieżeli/opowiedáiac im wſzytko co ſie działo z bráćia ich w Galáád.

26 A iż wiele ich obleżono w Báráſá/w Boſor/w Alemis/w Hasbon/w Mágeth y w Kárnaim/ktore wſzytki miáſthá ſa y obronne y wielkie.

27 Tákże y w inych mieśćiech Galáádſkich/wiele ich ieſt w obleżeniu/przećiw ktorym iutro máia przypuśćić k ſzturmu ná báſzty/á iuż ták poſtánowiono/ iż ie wſzythki dnia iednego poimawſzy wytráćić máia.

28 A ták Judás z woyſkiem ſwym/ vdawſzy ſie predko droga przez puſzcża ku Boſor/wźiał miáſto/á pomordował wſzytki meżczyzny mieczem/á pobrawſzy z támtad wſzytki łupy/popalił miáſto ogniem.

29 Z támtad ſie potym wnocy ruſzywſzy/ſzedł ku zamkowi.

30 Potym gdy ſie ráno rozedniáło/podnioſzy oczy ſwe/vyzreli wielki y niezliczony poczet ludu/ktorzy nieśli drabiny y táráný/áby wźieli zamek/á iżby ich dobyli.

31 A ták Judaſz vyzrawſzy iż ſie iuż bitwá ſtoczyłá/á krzyk w mieśćie z trabieniem/y głos wielki wynosił ſie áż ku niebu.

32 Tedy ták lud rycerſki w ſwym woyſcże napominał/mowiac/Dźiśże iuż walczćie zá bráćia wáſze.

33 A thák ze trzech mieyſc ogárnał ie z tyłu/trabiac ná trwoge/ vczyniwſzy okrzyk z modlitwa.

34 Co gdy zrozumiáły woyſká Tymotheuſzowe/iż tuż zá nimi Machabeuſz/ zućiekáli przed nim/y ſtáłá ſie w nich wielka porażká przezeń/thák iż dnia onego pomordowano z nich ośm tyſiecy meżow.

35 Z támtad ſie obroćił ku Máſfá/kthore wźiawſzy zborzył/zámordowawſzy w nim káżdego meżczyzne/á zábrawſzy z niego łupy zápalił miáſto ogniem.

36 Pothym ſie z támtad ruſzywſzy/wźiał Házfon/ Mágeth/Boſor/y ine miáſthá Gáláádſkie.

37 To gdy ſie działo/tedy Tymotheuſz zebrał drugie woyſko/á położył ſie obozem v Ráfon zá potokiem.

38 Judaſz thedy poſłał ſzpiegi do obozu/ktorzy iemu tákowa odpowiedź przynieśli/Wſzyſcy narodowie kthorzy mieſzkáia około nas/zebráli ſie k nim z bárzo wielkim woyſkiem.

39 Y máia z ſoba ná pomoc Arábczyki zá pieniadze/á położyli ſie obozem zá potokiem/bedac gotowi z toba zwieść bitwe/A thák Judaſz ćiagnał też przećiwko nim.

40 Tedy Tymotheuſz mowił ták ku Rotmiſtrzom woyſká ſwe° /Jeśliżeć Judaſz przyćiagnawſzy z woyſki ſwemi nád potok przepráwi ſie pierwey do nas/thedyć mu nie wytrzymamy/ábowiemći on bedźie mocnieyſzy niż my.

41 Ale ieſli ſie vlęknie á położy ſie zá rzeka/thedy my ſie ku niemu przepráwimy/á otrzymamy nád nim zwyćieſtwo.

42 A ták Judaſz przyćiagnawſzy bliżey ku potokowi/poſtánowiwſzy piſarze/roſkazał ludowi nád potokiem/áby tego ſtrzegli/ áby żadne° z ludu nie dopuſzczáli wału ſypáć/ále iżby wſzyſcy ſzli ku bitwie.

43 Y przepráwił ſie do nich w przod/á wſzytko woyſko ſzło zá nim/y poráženi ſa wſzyſcy pogáni przed nim/ktorzy pomiotawſzy broń ſwa zućiekáli wſzyſcy do kośćiołá ktory ieſt w Kárnáim.

44 Wźiawſzy tedy miáſto/popalił ogniem kośćioł y ze wſzythkimi co w nim byli/ A tákci ieſt poburzone Kárnáim/áni mogli ſtrzymáć oblicżnośći Judaſzowey.

45 Tedy zebrał Judás wſzytki Jzráelczyki/ktorzy byli w Galáád ták máłe iáko y wielkie/z żonámi ich/z dźiećmi/y z ſtáthki/á wielkie woyſko ludźi/áby ſzli do Judá.

46 Potym gdy przyſzli áż ku Efron/ ktore miáſtho ieſt ná drodze bárzo wielkie y obronne/á nie dano im prześć áni po práwey/áni po lewey ſtronie/gdyż drogá byłá przez pośrodek iego.

47 Tedy ći ktorzy byli w mieśćie/zátáráſowáli ſie/y brany kámieniem zámiotáli/ku kthorym Judaſz poſłał z przyiaćielſkiemi namowami.

48 Mowiac/Dayćie nam wolne prześćie przez źiemie wáſze/ábyſmy ſzli do oyczyzny náſzey/á żaden z nas nie vczyni wam żadney krzywdy/iedno tylko ſámi przeydźiemy/Ale im oni otworzyć nie chćieli.

49 Tedy Judas dał wywołáć przez woźnego w woyſzcże/áby káżdy iáko ſtoi/ná ktorym mieyſcu/ſzedł k ſzturmu.

50 Rzućiło ſie tedy rycerſtwo/á przez cáły on dźień/y przez cáła noc/dobywali miáſtá onego/ktore podáne ieſt w rece ich.

51 Y pomordowáli tám wſzytki meżczyzny y z grunthu ie wywroćili/á pobrawſzy z támtad łupy/przeſzli przez miáſtho po onych pomordowánych ćiałach.

52 Przepráwiwſzy ſie pothym przez Jor-

dan/przy

dan/przyſzli ná ono przeſtrone pole przećiwko Betſám.

23 A Judás zbierał oſtátek woyſká nápominaiac lud przez wſzytke droge/ áż przyſzedł do ziemie Judſkiey.

53 Gdy potym przyſzli ná gore Syon/ ſprawowali ofiary palone z weſelem y z rádośćia/ przetho iż z nich żaden nie zginał/ ále ſie wſzyſcy w ſzcześciu wroćili.

55 Ale na ten czas/ gdy Judás y Jonátán byli w Galaad/ a Symon bráth iego v Ptolemaidy w Galileiey.

56 Tedy Jozef ſyn Zácharyaſzow/ y Azáryaſz Hethman nad woyſkiem/ ſłyſząc iż ſie onym ſzcześliwie wiodło/ y bitew wygrawali/

57 Rzekli/ Vczyńmy też ſobie te ſławe á idźmy wálczyć przećiw narodom/ kthore mieſzkaia okolo nas.

58 Y wnet roſkazáli rycerſtwu/ ktore mieli z ſoba w woyſku/ á ćiagneli ku Jámniey.

59 Pothym też Gorgiaſz z ludem ſwym/ wyſzedł z miaſta ku bitwie przećiwko nim.

60 Porázeni tedy ſa Jozef/ y Azáryaſz/ á goniono za nimi áż do gránic Judá/ tám onego dnia poległo ich z ludu Jzraelſkiego/ dwá tyſiacá meżow/ á tákać byłá wielka porażká w ludzie/

61 Przeto iż nie byli poſłuſzni Judaſzowi/ y bráćiey iego/ mniemaiac áby ſobie ſławnie y meżnie poczynáć mieli.

62 A też ći niebyli z narodu onych meżow/ ktorym tho było dano/ iż moca ſwa wybáwiali Jzraelá.

63 Ale maż on Judás y bráćiá iego/ doſtápili wielkiey chwały ták v wſzytkich Jzráelitow/ iáko y v inych narodow/ gdzie iedno ſława ich dochodźiłá.

64 Ktorych ſie mnoſtwo do nich ſchodźiło/ rádu iac ſie im.

65 Ale Judaſz y z bráćia ſwoia/ trápił walká narody Ezau/ w kráinach południowych/ á poborzył Hebron/ z miáſteczki iego/ á poobalał báſzty iego/ y wieże okolo niego popalił.

66 Potym z támtad oboz ruſzywſzy do cudzych ziemi/ woiował Sámárya.

67 Tegoż czáſu kapłani z miaſt/ chcac ſobie meżnie poczynáć/ nie rozmyſlnie ſie ná walke vdawſzy/ pogineli.

68 A przetoż Judás/ obroćił ſie do ziemi cudzych/ ku Azotu/ y poborzył ołtarze iego/ á ſłupy bogow ich popalił/ a pobrawſzy łupy z miaſt/ wroćił ſie do ziemie Judſkiey.

Kápituła. 6.

1. Antyoch odpedzon ieſt meżnie od tych kthorzy mieſzkali w Elimáidzie. 5. Woyſká iego porázone ſa/ w Judá vmarł. 17. Syn ie° po nim náſtáwa.

1. NA then czas Krol Antyoch/ przeieżdzáiac gorne krainy/ dowiedziawſzy ſie/ iż w Elimáidzie zacnym mieśćie Perſkim było wiele bogactw/ z właſzczá złotá y śrebrá.

2. Ktemu w nim kośćioł bárzo bogathy/ gdzie były zaſłony złote/ páncerze y zbroie/ kthore Alexánder Mácedońſki ſyn Filipow tam był zoſtáwił/ kthory napierwſzy otrzymał kroleſtwo miedzy Greki.

3. A ták iechawſzy thám ſtharał ſie iákoby wziać ono miáſto y złupić/ ale nie mogł/ bo mieſzczánie miáſthá onego dowiedzieli ſie o tym.

4. Ruſzyli tedy woyne przećiw niemu/ y vćiekł przed nimi/ á z wielkim żalem z támtad odćiagnał/ wroćiwſzy ſie do Babilonu

5. Zatym mu przyſzło poſelſtwo do Perſyiey/ iż woyſká kthore były ſzły do Judá zvćiekáli.

6. Ktemu Liſyaſz kthory naprzod z wielkiem woyſkiem ruſzył ſie był ná woyne/ porázon ieſth od Zydow/ A oni doſthawſzy zbroy y mocy/ z obozow ktore zwoiowali/ zbogáćili ſie wielkim łupem.

7. Nád to ieſcże poborzyli obrzydłość/ ktora był zbudował ná onym ołtarzu Jerozolimſkim/ y mieyſce świete mury wyſokiemi ná kſztałt pierwſzych/ y miáſtho iego Betſurám opráwili.

8. Thy ſłowá Krol vſłyſzawſzy/ zlekł ſie/ á bárzo ſie záfraſowawſzy/ legł ná ſwym łożu/ y wpadł w niemoc dlá żáłośći iż ſie mu nic wedle myſli nie ſzcześćiło.

9. A gdy tám mieſzkał przez niemáły czás/ tym ſie mu wiecey boleśći przymnáżało/ y zrozumiał że miał vmrzeć.

10 Thedy wezwawſzy ku ſobie przyiaćioł wſzytkich/ rzekł k nim/ Oto ſen nie poſtoi na oczach moich/ á vpadło mi ſerce przed fraſunkiem.

11 Y myſle tak ſam v ſiebie/ ku iákowemużem przyſzedł kłopotowi/ y wpadłem w nieſzcześćia nawálnośći/ w ktorychem teraz ieſt/ gdyżem ia przed tym był ſzcześliwym/ y wdźieczny m w mocy moiey.

12 A teraz co ſobie wſpomnie na złośći/ ktorem broił w Jeruzálem/ gdym z thámtad zábrał wſzytki naczynia złote/ y śrebrne/ nád tom ieſzcze poſłał/ áby ty ktorzy mieſzkáli w Judá/ oprocz ich winnośći wymordowano.

13 A przetoż vznawam/ iż dla tego ty nieſzcześćia przypádły ná mie/ á oto od żáłośći gine w ziemi cudzey.

14 A thák wezwawſzy ku ſobie iednego z przyiáćioł ſwoich Filipá/ przełożył go nád wſzytkim kroleſtwem ſwoim. Podaw//

15. Podawszy mu korone/ száte krolewską y pierścień/ áby Antyochá syná iego wychowawszy postánowił ná krolestwo.

16. Vmárł tedy tám Antyoch / roku sthoczterdziestego y dziewiątego.

17. Pothym Lisyasz dowiedziawszy sie iż krol vmárł postánowił Antyochá syná iego ná mieyscu oycowskim áby krolował/ á wychowawszy go młodzieniászkiem dał mu imie Eupator.

18. Ci zásie kthoremi był osádzon zamek/ Izráelczyki około domu swietego w ćieśni chowáli/ vstáwicznie myśląc o ich złym stáráiąc sie o posiłek pogánom.

19. A przetoż Iudasz vmyśliwszy wygłádźić ie/ zebrał wszytek lud áby ie obległ.

20 Potym sie zebráwszy obległ ie roku sto y piecdziesiątego/ nágotowawszy przećiwko nim strzelby y tárany.

21. A ták niektorzy z nich vszli z oblężenia y przyłączyli sie do nich niektorzy niepobożni z Izraelczykow.

22 Potym przyszedszy ku krolowi mowili/ Y długoż bedziesz odwłacząć czynić sądu/ á mśćić sie krzywdy bráciey nászey?

23 Mychmy przychylili serce swe k temu/ ábychmy służyli oycu twemu/ bedąc posłuszni wyrokom y rozkazániu iego.

24 A przetoż prze te przyczyne część ludu tego iuż sie dawno od nas odłączyłá/ k temu też niektorzy z nászych bedąc poimáni/ pomordowáni są/ á maietność násze rozebrano.

25 A nie tylko sie ná nas sámych reką tárgneli/ ále y ná wszytki gránice násze.

26 A oto ieszcze y dziś oblegli zamek Ierozolimski/ áby gi wzieli/ nadto mieysce swiete/ v Bethsure oprawili.

27 Przeto iesli ich w tym predko nie vprzedziesz/ ieszcze co wiecszego zbroią/ ták iż ich potym nie bedziesz mogł zwalczyć.

28 To krol vsłyszawszy rozgniewał sie y wezwał ku sobie wszytkich swych przyiaciol/ Hetmánow nád woyski/ y Rotmistrzow nád iezdnemi.

29 K temu też od krolow życzliwych y z wyspow Morskich zeszło sie k niemu wielkie woysko zá pieniądze.

30 A ták zebrał woysko ktorego liczbá była sto tysiecy pieszych / á iezdnych dwadześćiá tysiecy ze trzemidziesty y dwiemá słoniow ku walce wyćwiczonych.

31. Ci przeszedszy przez Idumeią leżeli v Betsury przez wiele czásow / á dobywáli go poczyniwszy przyprawy woienne / potym oni vczyniwszy wyćieczkę popalili ie/ y meżnie sie z nimi potykáli.

32 Zátym Iudasz ruszył sie od zamku/ á zátoczył oboz v Betzachárá przećiw obozowi krolewskiemu.

33 A ták krol ráno ocućiwszy sie ruszył woyská swe z wielką mocą ku Betzachárá / y gdy iuż były woyská zszykowáne ku potykániu zátrąbiono ná trwoge.

34 Ale Słoniom vkázowano bárwe winá czerwonego y morow/ áby ták byli wzruszáni ku walce.

35 Rozszykowawszy tedy porządnie woysko zwierzecy około káżdego Słonia tysiąc pieszych wláńcuszkowych pancerzach / á máiąc przyłbice miedziáne ná głowach / á przy káżdym zwierzećiu ludu iezdnego ná wybor było piecdziesiąt.

36 Ktorzy záwżdy tuż byli pogotowiu gdzie sie iedno zwierze obroćiło / y kedy też kolwiek szło szli też społu z nimi áni ich odstepowali.

37 K temu wieże wielkie drzewiáne były ná nich broniąc káżdego zwierzećiá ku ktorym były przywiązáne niekthore woienne przyprawy/ gdzie też tám ná káżdey z nich było trzydzieści y dwá meżow walcząc z nich káżde z swym Indyczykiem ktory spráwował ono zwierze.

38 Ostátek zásie iezdy był rozszykowan y tu y owdzie/ ktory z obu stron wzruszał woysko trąbieniem/ ktore było w oney ćieśni ogárnione.

39 Ile kroć tedy słońce promieńmi swemi ná tarcze pozłoćiste vderzyło/ gory sie błyszczáły/ á iáko ogniste pochodnie oświecáły.

40 A ták część iedná woyská krolewskiego rośćiągnełá sie po gorach wysokich / druga zásie część po dolinach ostrożnie y porządnie szłá.

41 Y byli przestrászeni oni wszyscy ktorzy słyszeli głos wielkośći oney / y ćiągnienie woyská y chrzest zbroi/ ábowiem było woysko bárzo wielkie y mocne.

42 Tedy też Iudasz y woysko iego zszykowawszy sie wyszli ku bitwie / od ktorych z woyská krolewskiego sześć set meżow porażonych poległo.

43 Zátym Eleazár on ktorego zwano Abáron/ widząc iedno zwierze przykryte ládrowániem krolewskim ine wszytkie zwierzetá wielkośćią przewyższáiące/ zdáło mu sie iż ná nim krolá noszono.

44 Tedy dla wybáwienia ludu swego / á chcąc też sobie ziednáć wieczną sławe/ vdał sie k niemu.

45 Tedy z wielkim pedem śmiele bieżał przez pośrodek woyská wszytkiego/ biiąc ná práwą y ná lewą strone/ ták iż sie przed nimy tám y sám rozstepowáli.

46 A podbiegszy pod onego Słonia/ położywszy sie poden zabił go/ ktory gdy sie nań powalił/ támże vmárł.

47 A ták oni widząc moc Krolewską y gwałt woyská iego vstąpili przed nimi.

48 Zatym woyská krolewskie ćiągnęły przećiwko nim ku Jeruzalem/ á krol położył się obozem w Judskiey ziemi ná gorze Syon.

49 Y vczynił pokoy z mieszczány w Betsurze ktorzy sámi wyszli z miástá dla thego iż im w ziemi śpiże niedostawáło o ktorey by byli w obleżeniu wytrwáć mogli/ ábowiem ziemiá odpoczywáłá.

50 A ták krol wźiął Bethsure osádźiwszy tám straż ludem służebnym.

51 Potym kośćiołá świętego dobywał przez wiele dni záśádźiwszy k niemu kusze y tárány/ k temu przypráwy ku ćiskániu ogniá y kámieni y ine strzelby y proce.

52 Przećiw ktorym przypráwam zgotowáli też oni drugie ktoremi przez wiele dni im odpor dawáli.

53 Ale gdy w gumniech żadney żywnośći nie było/ przeto iż był śiodmy rok/ á iż ostátek co było schowano wytráwili ći co byli z vćiekáli od pogánow do Judskiey ziemie.

54 Bárzo máło ludu zosthało na mieyscu świętym/ bo iż nád nimi wźiął głod moc/ rosproszyli się do domow swoich.

55 Potym Lizyasz gdy się dowiedźiał iż Filip ktorego krol Antyoch będąc iescze żyw przełożył áby wychował ná krolestwo Antyochá syná iego/

56 Wroćił się z Medyiey y Persyiey z woyski krolewskiemi ktore były tám ćiągnęły z nim chcąc sobie przywłászczyć wszytki sprawy krolestwá.

57 Natychmiast odsthąpiwszy od zamku szedł ku krolowi/ y ku Hetmánom woyská powiedáiąc im/ Vbywa nam ná káżdy dźień/ y żywnośći nam niedostáwa/ á ktemu mieysce ktorego dobywamy iest obronne/ k temu iescze muśiemy się stáráć o krolestwo.

58 A przetoż teraz dawszy thym ludźiam rękę vczyńmy z nimi pokoy y ze wszythkim ich narodem.

59 Y postánowmy z nimi/ áby iáko y przed tym było im wolno vżywáć praw swoich/ ábowiemći oni dla zakonu swego kthoryśmy odrzućili będąc gniewem wzruszeni wszytko to vczynili.

60 Ktore słowá podobáły się ták krolowi/ iáko y Hetmánom/ támże ku nim posłáli ty ktorzy im nieśli pokoy.

61 Ktory oni przyięli z przysięgą krolewską y pánow iego/ á potym sámi wyszli z onego mieysca obronnego.

62 A thák krol wszedszy ná gorę Syon/ á przypátruiąc się mieyscu thák obronnemu przysięgę ktorą im vczynił złamał roskazawszy wszędy mury poborzyć.

63 Zatym wnet odiechał/ y wroćił się do Antyochiey kędyználazszy Filipá pánuiącego w mieśćie dobywał go/ y miásto wźiął mocą.

Kápitułá. 7.

4. Demetryus krolestwo otrzymał. 15. Zdrádá Alcymusowá. 35. Bluźnierstwá Nikánorowe.

1. Roku sto pięćdźieśiąthego y pierwszego Demetrius syn Seleukusow wyiechawszy z Rzymá/ przyćiągnął z wielkim poczthem ludu ku miástu nád Morzem/ á otrzymał tám krolestwo.

2. A ták gdy wszedł do domu krolewskiego ktory był przodkow iego/ woysko iego poimáło Antyochá y Lizyaszá/ áby ie przywiodło przedeń.

3. Czego on gdy się dowiedźiał zákazał áby mu nie vkázowano oblicza ich.

4. A ták pomordowáło ie woysko iego/ á Demetryus otrzymał stolicę krolestwá swego.

5. Przyszli potym k niemu wszyscy ludźie złośćiwi y niepobożni z Izráelczykow/ ktorych Hetmánem był Alcymus ktory się stárał o kápłáństwo.

6. Ći przed Krolem oskárżyli lud temi słowy/ Iż Judasz z bráćią swą pomordowáli wszytki przyiaćioły twoie/ y nas wygnáli z oyczyzny nászey.

7. A przetoż teraz pośli człowieká ktoremu byś dufał/ áby thám iecháwszy oglądał wszytki ty szkody kthore na nas wniosł y ná ziemię krolewską/ á iżby ie pokarał społu y z pomocniki iego.

8. Tedy krol obrawszy Báchidesá z przyiaćioł swych pánuiącego zá rzeką/ wielkiego człowieká w krolestwie y krolowi wiernego tám posłał.

9. A z nim społu onego niepobożnego Alcymá ktorego postánowił kápłanem poruczywszy mu iákoby się pomśćić miał nád Izráelczyki.

10 A ták oni ruszywszy się z wielkiemi woyski przyćiągnęli do ziemie Judskiey posławszy w przod ku Judaszowi y bráćiey iego posły z łagodnemi ále zdrádliwemi poselstwy.

11. Ale oni nieprzestáli ná słowiech ich/ widząc iż ku nim z wielkiemi woyski przyćiągnęli.

12 Támże się zeszło ku Alcymowi y Báchidesowi ludźi vczonych pewny poczet y zgromádzenie/ żądáiąc ich o niektore rzeczy słuszne.

13. A miedzy nimi byli przednieyszemi z Izráelczykow/ Asydeiczycy ktorzy od nich pokoiu żądáli.

14 Abowiem thák ſobie mowili/ Człowiek ten ktory przyćiagnał z woyſkiem/ ieſt kápłan/ z narodu Aaronowe°/ á tenći nam żadney krzywdy nie vczyni.

15 Tedy on z nimi mowił słowy ſpokoynemi/ potwierdziwſzy im te° przyſiega/ iż im nie myſlił nic złego/ áni przyiaćiołom ich.

16 Ale gdy oni iemu vwierzyli/ tedy drudzy poimawſzy ſześćdzieſiat meżow z nich zábili/ według tego co ieſt nápiſano.

17 *Iż ćiáłá twoich świethych/ y krew ich wylali około Jeruzalem/ á nie był ktoby im pogrzeb vczynił.

*Pſál. 29.v.2.

18 A ták ſtrách ich ze drżeniem przyſzedł ná wſzytek lud/ abowiem mowili/ iż w nich nie máſz żadney prawdy/ áni ſpráwiedliwośći/ gdyż przymierze zgwałćili/ y przyſiege ktora im vczynili.

19 Bachides tákże odćiagnawſzy od Jeruzálem/ położył ſie obozem v Bezáith/ y poſłał áby poimano wiele z tych kthorzy byli do niego zućiekali/ y niektore z ludu/ á zábiwſzy ie/ wrzućił w wielka ſtudnia.

20 A poruczywſzy Alcymuſowi one kraine zoſtawił mu ſłużebne ku pomocy/ y wroćił ſie ſam ku krolowi.

21 Y Alcymus wádził ſie o vrzad kápłáńſki.

22 Ku ktoremu ſie zebráli wſzyſcy warchołowie z ludu iego/ y poſiedli ziemie Judſka/ y czynili wielki mord w Izráelu.

23 Widzac tedy Judaſz ono wſzytko nieſzcześćie/ ktore Alcymus z towárzyſzmi ſwemi wniosł ná Izráelczyki ſrożey niż pogáni/

24 Czynił wyćieczki po wſzythkich granicach Judſkich okolicznie/ mſzczac ſie nád onymi ludźmi zdrádliwemi/ Y thákże potym przeſtáli wtárgnać w ziemie.

25 Pothym Alcymus widzac/ iż Judaſz z ſwemi był mocnieyſzym/ áni im mogł wytrzymać/ wroćił ſie ku krolowi/ á vczynił ná nie wielka ſkárge.

26 A przetoż Krol poſłał Nikánorá/ iednego z przednieyſzych Hetmanow ſwoich ktory był przećiwnikiem y nieprzyiaćielem Izráelithom/ roſkazawſzy mu áby on lud wymordował.

27 Gdy tedy Nikanor z wielka moca przyćiagnał do Jeruzálem/ wypráwił ku Judaſzowi y bráćiey iego poſły/ ktorzyby słowy zdrádliwemi zmyſláiac pokoy im thák opowiedáli.

28 Niechay miedzy námi/ y miedzy wámi żadney woyny nie bedzie/ bo ia do was w máłym poczćie przyide/ ábych oblicza wáſze oglądał w pokoiu.

29 Zatym gdy przyſzedł do Judaſzá/ przywitáli ſie z ſoba ſpokoynie/ lecz nieprziiaćiele byli pogotowiu/ áby Judaſzá vchwyćili

30 Co zrozumiawſzy Judaſz/ iż ku niemu przyſzedł ná zdrádźie/ vlekł ſie go/ y nie chćiał być wiecey przed obliczności á iego.

31 Tedy Nikánor obaczywſzy iż rádá iego byłá odkrytá/ ćiagnał przećiw Judaſzowi ku Kafárſaláma.

32 Y poległo z woyſká Nikánorowego okolo piaći ſeth meżow/ á drudzy vćiekli do miáſtá Dawidowego.

33 Pothym gdy Nikánor wſzedł ná gore Syon/ wyſzli przećiwko niemu kápłani mieyſcá świetego/ y ſtárſzy z ludu/ ktorzy go witáli ſpokoynie/ vkázuiac mu ofiáry palone/ ktore za krolá ofiárowáli.

34 Ale ſie on z nich ſzydżac náśmiewał/ y ſromocac ie hárdźie mowił.

35 Tedy z gniewem przyſiegał mowiac/ Jeſliże teraz nie bedzie wydan Judaſz y woyſko iego w rece moie/ iako ſie ſkoro wroce we zdrowiu/ ſpale dom then/ y tákże wyſzedł z wielkim gniewem.

36 A ták kápłani wſzedſzy/ przed kośćiołem y ołtarzem ſtáneli płácząc á mowiac.

37 Thyś Pánie obrał dom ten/ áby wnim wzywano imienia thwego/ á iżby był domem modlitwy y prozby ludowi twemu.

38 Vczyń pomſthe nad tym człowiekiem/ y nad woyſkiem iego/ áby byli pomordowáni od mieczá/ Rozpomniż na ich złorzeczeńſtwá/ á nie day im mieyſcá gdźieby ſie oſtáć mogli.

39 A Nikánor wyiechawſzy z Jeruzálem/ położył ſie obozem v Betoron/ á potkało ſie z nim woyſko ktore ćiagnelo z Syryiey.

40 A Judaſz leżał z woyſkiem v Adazys/ z trzemi tyſiecy meżow/ modlac ſie tam tymi słowy.

41 † Ná on czás gdy oni od krolá Sennácheryba poſłáni byli/ bluźnierſkie mowili/ wyſzedł Anioł thwoy/ y pomordował z nich ſto ośmdzieſiat y pieć tyſiecy.

† 2 Krol 19.v 35. Tob. 1. v.31. Madr. 37.v.36. Ekkle. 48.v.24 2 Mach 8.v.19.

42 Tymże ſpoſobem dźiś zetrzy tho woyſko przed nami/ áby ſie y drudzy dowiedźieli/ iż przećiw twemu mieyſcu świethemu źle mowił/ á oſadź go według iego złośći.

43 A gdy woyſká ony zwiodły bitwe/ dniá trzynaſtego mieſiacá Adár/ porázone ieſt woyſko Nikánorowe/ á on ſam napierwey poległ w tey bitwie.

44 A gdy vyzráły woyſká iego iż ieſt zábit/ porzućiwſzy zbroie vćiekli.

45 Y gonili zá nimi dźień chodu od Adázys/ áż do Gázerá/ dawáiac ſobie znák trabieniem zá nimi.

46 Y zbiegáli ſie ze wſzytkich miáſteczek Judſkich ze wſzad/ ták iż gdy z iedney ſtrony od nich byli pedzeni/ narodowie z drugiey ſtrony przypadáli/ Y tákże ſa wſzyſcy mieczem pomordowáni iż żaden nie vſzedł.

47 Tedy oni pobrawszy łupy y korzyść/ vćięli głowę Nikanorowi/ y prawą rękę ktorą był hardźie śćiągnął/ y przyniozszy ie z sobą zawiesili w Jeruzalem.

48 A tak lud weselił się bárzo/ y obchodził dźień on z wielkiem weselem.

49 Y postánowili/ áby on dźień trzynásty/ miesiącá Adár káždego roku był święcon

50 Byłá tedy zátym w pokoiu źiemiá Judzka przez máły czas.

Kápitułá 8.

1. Judasz się ztowárzyszył z Rzymiány. 23. Przepis listu od Rzymiánow do Zydow ná pámiątkę ich społecznego ztowárzyszenia.

1. A then czás vsłyszał Judás sławę o Rzymiánoch/ iáko byli mocni/ á iż łacwie pozwaláli ná wszytko o co ich proszono/ á iáko się przyiaćielskie obchodźili z thymi ktorzy się do nich vćiekáli/ nád to iż w bogáctwách y w mocy bárzo byli możnemi.

2. Słyszał też o ich walkách y zacnych spráwach ktore byli vczynili w Fráncyiey/ ktore zwyćiężywszy vczynili ie hołdowniki.

3. Przytym co byli spráwili w źiemi Hiszpáńskiey/ y iáko gory złotá y srebrá ktore tam było otrzymáli/ y wszytkie one źiemie rádą y státecznośćią zwyćiężyli/ y pod moc swoie podbili/ áczkolwiek ono mieśce bárzo dáleko od nich było.

4. A iż zwyćiężyli y porázili wielką porážką Krole/ co od dálekich źiem ná nie się oborzyli/ á iż od nich hołd ná káždy rok bráli.

5. Miedzy ktoremi też byli poráženi od nich/ y pod moc podbići/ Filip y Perses krol Cyteyski/ y ini co przećiw nim powstawáli.

6. Z ktorych był Antyoch on zacny Krol Azyey/ ktory wyiechawszy ná woynę przećiw Rzymiánom máiąc sto y dwádźieśćiá Słoniow/ iezdne/ wozy/ y bárzo wielkie woysko/ był od nich porážon.

7. Y sam żywo poiman/ ktoremu roskazáno/ y tym ktorzy w krolestwie po nim ná stáć mieli/ áby dawáli wielki podatek y ludźi w zastáwie.

8. Przytym rozdźieliwszy Azyą/ tedy thy kráiny/ Indyą/ Medyą/ y Lydyą/ y część nalepszych źiemi iego/ co mu byli pobráli/ Eumenesowi krolowi dáli.

9. A gdy Grekowie myślili się ná nie oborzyć áby ie porázili/ skoro się tego dowiedźieli/

10 Wypráwiwszy iednego Hetmáná przećiwko nim/ zwiedli bitwę/ w ktorey bárzo wiele zabithych poległo/ á niemáło więźniow poimano z żonámi y z dźiećmi ich/ á pobrawszy máietnośći/ źiemię ich posiedli/ y k temu mieyscá obronne ich poborzyli/ á złupiwszy ie/ vczynili ie niewolnikami áż do dniá tego.

11 Ná ostátek poborzyli ine krolestwá y wyspy/ ktore kolwiek się im sprzećiwiły/ y podbili ie pod moc swoie.

12 A iż z przyiaćioły swemi/ y z tymi co z nimi w pokoiu mieszkáli przyiaćielskie się obchodźili/ y przyiaźń záchowywáli/ á tak dostáli krolestw wszytkich/ bliskich/ y dálekich/ y byli ná postrách wszytkim kthorzy iedno ich sławę słyszeli.

13 A kthorym kolwiek pomágáć chćieli ná krolestwo/ tedy oni krolowáli/ á záś się złożeni byli z krolestwá drudzy ktore chćieli/ owa bárzo byli wywyższeni.

14 A przedsię żaden z nich wszytkich korony nie nosił/ áni się obłoczył w szárłat dla pychy.

15 Ale iż sobie obieráli rádę/ w ktorey ná káždy dźień rádźili/ trzy stha y dwádźieśćiá mężow/ á mieli ná pieczy lud pospolithy áby poczćiwie y skromnie się miedzy sobą záchowywáli.

16 Przytym páństwo swoie iednemu człowiekowi do roku poruczáli/ ktoryby pánowáł nád wszytką ich źiemią/ á wszyscy iemu są posłuszni/ Ná koniec iż miedzy nimi nie masz áni zazdrośći áni też nienawiśći/

17 Thedy Judasz obrał Eupolemusza syná Janowego syná Akkos/ y Jazoná syná Eleázárowego/ y posłał ie do Rzymá/ áby społeczną przyiaźń y powinowáctwo postánowili z Rzymiány.

18 Aby też zá ich pomocą od śiebie odięli iárzmo niewolstwá/ ktorym widźieli iż lud Izraelski był vćiśnion od krolestwá Greckiego.

19 Ci przez wielką drogę przyiechawszy do Rzymá/ y wszedszy do rády ták mowili/

20 Judasz ktorego zową Máchábeusz/ y bráćia iego/ y wszytek lud Zydowski/ posłáli nas do was/ ábyśmy społeczność y pokoy z wámi mieli/ y ábyśmy byli policzeni miedzy towárzysze y przyiaćioły wásze.

21 Ktora rzecz byłá im bárzo wdźięczna.

22 A tenći iest przepis listu/ ktory pisawszy ná tablicách miedźiánych/ posłáli do Jeruzalem/ áby thamże v Zydow był ná pámiątkę pokoiu/ y społecznośći.

23 Niechayże się szczęśliwie zdárza Rzymiánom/ y narodowi Zydowskiemu/ thak ná morzu iáko y ná źiemi wiecznie/ á miecz y nieprzyiaćiel/ niech będźie od nich dáleko.

24 A wszákoż ieśliby pierwey ruszono woyne przećiw Rzymiánom/ ábo przećiw ktorym ich towárzyszom we wszytkim ich páństwie.

25 Tedy narod Zydowski da im pomoc z vprzeymą chućią/ według czásu im náznáczonego.

(A nieprzy-

26 A nieprzyiaciołom nie máia dawáć áni zboż/áni zbroie/áni pieniedzy/áni okretu ták iáko sie bedzie zdáć Rzymiánom/ ktorych namowy beda záchowywáć / nic od nich nie biorac.

27 Tákże też iesliby przećiw narodowi Zydowskiemu pierwey woyne ruszono/ tedy też Rzymiánie dádza im pomoc z vprzeymego sercá/ták iáko czás przyniesie.

28 A gdy im beda pomagáć walki / nie beda od nich bráć zboża/y zbroie/pieniedzy / okretow / ták iáko sie Rzymianom bedzie zdáło/á ty namowy beda záchowywáć oprocz wszey zdrády.

29 A w tyć słowá Rzymiánie z ludem Zydowskim vczynili námowe miedzy soba.

30 Jesliby potym do tych słow ábo ći / ábo owi co przydáć ábo viać chćieli / tedy tho czynic maia z wola drugich / A cokolwiek przydádza ábo vmnieysza aby tho mocno trwało.

31 Co sie thez tknie krzywd ktoremi Demetryus vćisnał Zydy/tymichmi słowy do niego pisali. Przecz twym iarzmem ćieszkim ociazasz Zydy przyiaćioły y thowárzysze nasze?

32 Koniecznie iesliżeć przyida do nas z nowu przećiw tobie/vczynimy im spráwiedliwość/á ruszym przećiw tobie woyne/y morzem y ziemia.

Kápitulá 9

1 Demetryus posyła po wtore woysko przećiwko Zydom 18. Judasz zábit. 39. Jonátás nástał ná mieysce iego.

1. WOd tym czásem dowiedziawszy sie Demetryus / iáko Nikánor z woyski swemi walczył / posłał z nowu Bachidesá y Alcymá do ziemie Zydowskiey/y práwe skrzydło im poruczył.

2. Ci vdawszy sie droga kthora idzie do Galgalá/położyli sie obozem v Másáloth ktore iest w Arbelis / á wziawszy ie zágubili wiele ludzi.

3. Potym miesiacá pierwszego / roku stho piecdziesiatego y wtorego/ruszyli woysko ku Jeruzalem.

4. Z támtad ze przyszli do Bereám/ ze dwiemá tysiecy ludu pieszego / á ze dwiemá tysiecy iezdnych.

5. Judasz zásie leżał obozem v Eleáse/ z trzemi tysiecy meżow ná wybor.

6. Ktorzy vyzrawszy wielka moc woyská onego/bárzo sie vlekli / a wiele sie ich z obozu vkradkiem rozeszło/ták iż ich nie zostáło iedno ośmi set meżow.

7. A thák Judasz widzac iż sie rozbieżáło woysko iego/á iż go walká nálegálá trwożył soba / przetho iż nie miał czásu zebráć ich z nowu/Y tákże był złey myśli.

8. Lecz przedsie tych ktorzy zostáli nápomínał mowiac/Ruszmy sie / á potykaymy sie z nieprzyiaćioły nászemi / owa ie snadź zwalczymy.

9. Ale go oni strászyli mowiac : Zadnym sie im obyczáiem nie oprzemy / y owszem thym czásem radzmy o swym zdrowiu/ Wroćmyż sie / bo sie rozbieżeli bráćia nászy/Y mamyż walczyć przećiwko tym gdyż nas iest bárzo máło?

10 Ale Judasz rzekł / Nie day thego Boże/ ábych ia przed thymi vciekáć miał / gdyż przyszedł dźień nász / Vmrzymyż zá násze bráćia meżnie/ á nie zostáwuymy tey hánby sławie nászey.

11 Zatym z obozu wytoczyło sie woysko y stánelo przećiwko nim/ á iezdni byli rozdzieleni na dwie cześći/ á przed woyskiem szli z procámi y strzelcy: Owa byli na czele co namocnieyszy.

12 Bachides zá sie stał po práwym skrzydle/ tedy ste czyla sie bitwá po obu stron / á zátrabiono w traby.

13 Tákże thez w woyscze Judaszowym zátrabiono ku potykániu/ ták iż ziemia drżáłá przed krzykiem woysk/y trwálá bytwá poczawszy od ranku aż do wieczorá.

14 A obaczył Judasz / iż woysko Bachidesowe było mocnieyszym ná prawym skrzydle/thedy przyłaczyli sie k niemu wszyscy státeczni rycerze.

15 Y poráziwszy práwe skrzydło / gonili zá nimi gdy vćiekáli/ áż do gory Azot.

16 Potym ći ktorzy trzymáli lewe skrzydło/ widzac iż ono práwe było porázone/rzućili sie w tył zá Judaszem/y towárzyszmi ie°.

17 A gdy sie bitwá srożyłá/poległo ich wiele y z tey y z owey strony.

18 Támże Judasz zábit/á ini zućiekáli.

19 A ták Jonátán y Symon wziawszy brátá swego/pogrzebli go w Modyn w grobie oycow swoich.

20 Y płakáli nád nim /á żáłowáli go wszyscy Jzraelczycy z wielkiem nárzekániem/á przez wiele dni bedac w żáłobie mowili:

21 Ach iákoż poległ człowiek rycerski/ktory wybáwiał Jzraelá?

22 Ale sprawy y walki Judaszowe y rycerskie postepki iego y ine zacności iego ktorych iest dosyć nie sa nápisane.

23 Potym sie po smierći Judaszowey stáło / iż wiele ludzi złośćiwych okazáło sie po wszytkich gránicách Jzráelskich/á powstáli wszyscy niespráwiedliwi.

24 Thegoż też czásu był bárzo ćieszki głod/ ktorym oná ziemiá bedac vćiśnioná/spolu z nim odstapiła.

25 Tedy Báchides obrawſzy ony ludźie nie pobożne/ poſtánowil ie przelożonymi w oney źiemi.

26 Ci ſzukáiąc y ſzpieguiąc przyiaćiol Iudaſzowych/ wodźili ie do Bachideſá/ nád ktoremi ſie on mśćil / máiąc ie w pośmiewiſku.

27 Y przyſzedl ná Izráelczyki vćiſk táki iáki przed tym nigdy nie bywal od tych cżáſow iákoż miedzy nimi proroká widáć nie bylo.

28 A thák wſzyſcy przyiaćiele Iudaſzowi/ zebráli ſie do Ionátáná / mowiąc.

29 Od tegoż cżáſu iákoż vmárl Iudás brát twoy/ niemáſz cżlowieká żadnego iemu rownego / kthoryby ſie y nieprzyiaćiolom/ y Báchideſowi / y narodu naſzego ſprzećiwnikom záſtáwić miál.

30 A przetożechmy ćie dźiś obráli ábyś byl Kſiążęćiem náſzym na mieyſcu iego y Hetmanem/ abyś ſpráwowal walki naſze.

31 Zoſthal tedy Ionátán Kſiążęćiem tegoż cżáſu / á wſtąpil na mieyſce Iudaſzá bráthá ſwego.

32 Cżego gdy ſie dowiedźiál Báchides/ ſtárál ſie iákoby go zámordowal.

33 Lecż Ionátán y Symon brát iego máiąc tego pewną ſpráwę/ vćiekli ze wſzytkimi towárzyſzmi ſwemi ná puſczą Tekue/ á polożyli ſie obozem nád wodámi Iezioru Aſſár.

34 Tedy Báchides pilnuiąc w dźień Szábátu/ przepráwil ſie przez Iordan ze wſzytkim ſwym woyſkiem.

35 Ná ten cżás gdy Ionátán brátá ſwego Hetmáná ludu poſlal do Nábátheycżykow przyiaćiol ſwoich/ proſząc áby im dáli v ſiebie zlożyć ku ſchowániu ſtáthki ſwe ktorych mieli wiele.

36 Tedy ſynowie Ambry vcżyniwſzy wyćieczkę z Medábá/ poimáli Iáná/ á zábrawſzy wſzytkie lupy kthore miál/ odeſzli z korzyśćią.

37 To gdy ſie ták ſtálo/ tedy dano znáć Ionátánowi/ y Symonowi brátu ie°/ iż ći ſynowie Ambry ſpráwowáli gody wielkie/ á poymowáli żonę z Nádábáth/ corkę cżlowieká niektorego zacnego/ y przednieyſzego miedzy Chánáneycżyki/ z wielką pychą.

38 A ták oni wſpomniawſzy ná Iáná brátá ſwego ſzli á ſkryli ſie pod gorę.

39 Y podnioſzſzy ocżu ſwych / vyzreli wielkie mieſzánie y gotowánie / y oblubieńcá wychodzącego z przyiaćioly ſwemi / á bráćia iego wyieżdżáli przećiwko nim / z bębny / y z przyprawámi weſela / y dobrze zbrowni.

40 Ná ktore oni wyrwawſzy ſie z záſádki/ pomordowáli ich bárzo wiele / y poleglo rannych doſyć/ á oſthátek ich zućiekáli ná gorę/ tamże oni zabráli wſzytki lupy ich.

41 A ták ony gody obroćily ſie w żálość / á glos muzyki w pláċż.

42 Tákżeć ſie oni ſrodze pomśćili krwie brátá ſwe°/ y wroćili ſie do brzegu Iordanu.

43 Cże° dowiedziawſzy ſie Báchides / przyćiągnal z wielkiem woyſkiem / w dźień Szábátu/ do brzegu Iordanu.

44 Tedy Ionátás mowil thák do ſwoich/ Therazże ſie ruſzmy / á walcżmy o náſze zdrowie / á nie takći ſie dźiſz námi dźieie iáko wcżorá/ ábo dźiś trzeći dźień.

45 Abowiem nas otho walka ogárnelá/ y wprzod y w tyl/ á wody Iordáńſkie y z tąd y z owąd/ ták że Iezierzyſka y láſy/ że wiec niemáſz kedy vćiec.

46 A przetoż teraz wolayćie ku niebu/ ábyśćie vſzli zdrowo z rąk nieprzyiaćiol wáſzych.

47 A ták zwiodſzy bitwę Ionátás/ ściągnal rękę ſwą/ y vderzyl Bachidá/ przed ktorym on tyl podal.

48 A Ionáthas y z tymi ktorzy z nim byli wſkocżyl w Iordan/ y przeplynal ná drugą ſtronę/ ále oni zá nimi plynąc nie chćieli

49 Tamże dniá onego poráżeni ſą z rycerſthwá Báchideſowego/ thyſiąc mężow/ á on ſam obroćil ſie ku Ieruzalem.

50 Y zopráwowal miáſta Iudá murem/ pobudowawſzy báſzty v Ierycho / Emmaus y Betoron/ tákże Bethel/ y Tamnátá/ Fáratom/ y Teſo opráwil mury wyſokiemi/ pobudowawſzy bramy y zatwory

51 Nád to oſádźil ie ſlużebnemi/ ku przenágábániu Izráelcżykow.

52 Ktemu też y miáſto Betſurám opráwil/ y Gazárám y zamek/ oſadźiwſzy ie ſlużebnemi/ á opátrzywſzy ſpiżą.

53 Nád to ſyny Kſiążęce oney źiemie w zákládźie wźiął / á dal ie pod ſtraż ná zamek Ierozelimſki/ áby ie tam chowano.

54 Potym roku ſto piećdźieſiątego y trzećiego Mieſiąca wthorego / gdy Alcymus roſkazał mury wewnętrznego przyſionku rozwálić v domu świętе°/ y wſzytki ſpráwy prorockie popſowáć / y iuż ie byl pocżal borzyć.

55 Tedy tamże tegoż cżáſu ruſzylo Alcymá powietrze/ á niedoſzly ſpráwy iego/ ábowiem zamknione ſą vſtá iego od tegoż záráżenia/ ták iż nie mogl ſlowá przemowić áni teſtámentu vcżynić.

56 Ale tamże tegoż cżáſu z wielką boleśćią vmárl.

57 A widząc Báchides/ iż Alcymus vmárl wroćil ſie do krola / y byla w pokoiu Iudſka źiemiá przez dwie lećie.

Tedy lu-

58 Tedy ludzie złośćiwi wszedszy w ráde mowili/ Oto Jonátas y z swemi mieszkáią w pokoiu/ á przethoż podwiedźmy Bachidá/ áby ie wszytki poimał iedney nocy.

59 Y szedszy vczynili z nim ráde społeczną.

60 Przethoż on ruszył śie w droge z woyski wielkiemi/ á posłał potháiemnie listy do wszytkich swych towárzyszow/ ktorzy byli w Judá/ áby poimali Jonatáná/ z thymi ktorzy przy nim byli/ A wszákoż temu dosyć vczynić nie mogli/ bowiem śie oney rady ich dowiedziano.

61 A ták poimawszy ony ktorzy byli powodem oney złośći/ mieszkáiąc w oney ziemi zabili ich/ około piąćidźieśiąt mężow.

62 Potym Jonatas y Symon z ludem swoim/ viecháli do Bethbazyn ktore iest ná puszczy/ y pobudował mury około niego porozone/ y mocnie ie opráwił.

63 Tego dowiedźiawszy śie Bachides/ zebrał wszytki swe woyská/ wezwawszy też y ludu służebnego z Judá.

64 A przyćiągnawszy záthoczył oboz w Bethbázyn/ y spráwiwszy woienne przypráwy/ dobywał go przez nie mały czás.

65 Tedy Jonátás zostáwiwszy w mieśćie Symoná brátá swego/ wyćiągnął w pole z wielkim pocztem ludu.

66 Y zámordował Odomerá/ y brácia iego/ tákże y syny Fázeron w namiećiech ich/ A gdy ie ták mordowáć począł/ y thym śie wiecey w mocy swey wzmágał/

67 Tedy Symon tákże vczynił wyćieczkę z miástá z ludem swym á popalił woienne przypráwy.

68 Y zwiodszy bitwe z Báchidem/ poráźili go srodze/ á przetoż oná iego ráda/ y ruszenie woyny było daremne.

69 Rozgniewał śie thedy Báchides ná ony ludźie złośćiwe/ ktorzy mu byli powodem żeby śie vtargnął ná one źiemie/ y pomordował ich wiele/ vmyśliwszy wroćić śie do źiemie swoiey.

70 A ták Jonatás wypráwił kniemu posły stánowiąc z nim pokoy/ á iżby wroćił więźnie.

71 Co on przyiął y przestał ná żądániu iego/ ktemu przyśiągł/ iż po wszythek czás żywothá swego/ nic mu złego myślić nie miał.

72 A ták więźnie kthore był przed tym wywiodł z źiemie Judskiey/ wroćił mu/ Záthym wyszedszy wroćił śie do źiemie swey/ áni pothym śmiał wtargnąć w gránice Zydowskie.

73 Y przestáłá woyná w Jzráel/ á Jonátás mieszkał w Máchmis sądząc lud/ y wygładźił wszytki ludźi niepobożne z Jzráel.

KApitu. 10.

1. Demetryus. 18. Y Alexánder stáráią śie o przyiaźń Jonátánowę. 47. Jonátán przyimuie ku sobie Alexándrá.



1. ROku sto sześćdźieśiąte/ Alexánder syn Antyochá onego záccnego ćiągnął/ y wźiął Ptholemáide/ A gdy go przyięli/ thámże krolował.

2. Co wyrozumiawszy Demetryusz Krol/ zebrał bárzo wielkie woysko/ y ruszył woyne przećiwko iemu.

3. Potym posłał listy do Jonatáná/ przyiaćielskiemi słowy nápisane/ w ktorych go bárzo chwalił.

4. Abowiem thák v śiebie rozmyślał/ áby pierwey z nimi pokoy vczynił/ á niżli by on z Alexándrem nań śie zmowił.

5. Bo bedźie pámiętał wszythki ony przykrośći ktore go potkáły od nas/ y brácia iego/ y narod iego.

6. Y pozwolił mu tego áby zebrał woysko/ y zbroie zgotował/ y áby śie z nim stowárzyszył/ Y roskazał aby ći ktorzy w zákládźie byli ná zámku/ iemu przywroceni byli.

7. Thedy Jonátán przyiechał do Jeruzálem/ y czytał listy przed wszytkim ludem/ y przed tymi ktorzy ná zámku byli.

8. Ktorzy vsłyszawszy/ iż Krol iemu pozwolił zebráć woysko/ bárzo sobą zátrwożyli.

9. Y przywroceni są ludźie ktorzy w zákłádźie byli/ Jonathánowi/ á on ie rodźicom ich oddał.

10 A tákże Jonáthán mieszkał w Jeruzálem/ y począł budowáć y odnáwiáć miásto

11 Y roskázał robotnikom/ áby pobudowáli kwádratem mury/ y gore Syon w koło/ dla obrony/ Y tákże vczynili.

12 A cudzoźiemcy kthorzy byli ná twierdzách/ ktore był Bacchides pobudował/ zućiekáli.

13 Y káżdy z nich opuśćiwszy swe mieysce/ odeszli do źiemie swey.

14 Tylko niektorzy zostáli w Betsurám/ z thych co byli opuśćili zakon y roskazánie Boże/ ábowiem ono miásto było im ku vćieczce.

15 Potym Krol Alexánder vsłyszał o obietnicách/ ktore był vczynił Demetrius Jonátánowi/ y dano mu spráwę o walkách y o zacnych spráwách/ ktore był y z brácią swą vczynił/ y o pracách kthore byli podięli.

16 Tedy rzekl/ Izali możem tákiego człowieká náleść/ ábyśmy go ſobie przyiaćielem y towárzyſzem vczynili?

17 Tedy poſlal liſt do niego/ ktory tym ſpoſobem byl napiſan.

18 Krol Alexander bráthu ſwemu Ionáthánowi zdrowia życzy:

19 Slyſzeliſmy o tobie żeś ty ieſt mąż zacny w mocy / y godźieneś ábyś byl przyiaćielem náſzym.

20 A tákże teraz my ćiebie czynimy przedniejſzym kápłanem narodu twego / ábyś byl názwan przyiaćielem Krolewſkim / y ábyś ſtal przy nas/ á przyiaźń z námi záchowal / Przytym mu poſlal ſzárlatowa ſzátę/ y korone złota.

21 Tedy Ionatán oblokl ſię w świeta ſzáte ſwoie/ mieſiacá ſiodmego/ roku ſto y ſześćdzieſiatego/ w dźień vroczyſtego świethá kuczek/ y zebral woyſká / á nágothowal wielka moc zbroie.

22 A vſlyſzawſzy Demetryuſz ty rzeczy/ bárzo ſię záfraſowal y rzekl/

23 Cożeſmy wżdy vczynili/ iż nas Alexánder vprzedźil / y ztowárzyſzyl ſię z Zydmi dla obrony ſwoiey?

24 Napiſzę ia też do nich/ nápominaiac/ y obiecuiac im zacnie ie wywyżſzyć y dárowáć/ áby też mnie byli ná rátunek.

25 Y piſal liſt do nich temi ſlowy/ Krol Demetryuſz narodowi Zydowſkiemu ſzczęśćia winſzuie.

26 Iżeśćie záchowáli przymierze z námi/ y do thad w przyiaźni náſzey ſthátecznie trwali/ nie przyſtawáiac do nieprzyiaćiol náſzych/ tedyſmy to z rádośćia ſlyſzeli.

27 A przetoż teraz wiernie ſię nam záchowayćie / á dobrodźieſtwá wáſze przećiwko nam będźiem oddawáć dobrodźieſthwy náſzemi.

28 Y odpuśćimy wam wiele cośćie nam winni/ á ktemu was dárujemy.

29 A ia teraz czynię was wolnemi/ y odpuſzczam wſzytkim Zydom podatki / przytym y popláthki od ſoli y od koron/ á kthemu trzećia część naſienia.

30 Y polowicę owocow z drzew/ ktora ná mię przychodźi/ Owa wſzytko wam odpuſzczam ode dniá dźiſieyſzego/ y ná potym/ thak iż nie będa nic bráć z źiemie Zydowſkiey/ áni z trzech ſthároſtw Sámáryey y Gálileiey/ y ktore do niey ſa przylaczone/ od dźiſieyſzego dniá áż ná wieki.

31 Nád to ieſzcze áby Ieruzálem świethe y wolne bylo z gránicámi ſwemi thak od dźieśięćin/ iáko y od inych podatkow.

32 A teraz poſtępuię zwierzchnośći zamku Ierozolimſkiego/ kthora nawyżſzemu kápłanowi dawam/ áby poſthánowil ludźi ná nim ktorekolwiek on obierze ku ſtráży iego.

33 Przythym ia dobrowolnie puſzczam wſzytki Zydy/ ktorzy z źiemie Zydowſkiey pobráni byli do więźienia po wſzythkim kroleſtwie moim / áby wſzyſcy byli wolni od poplátkow / tákże y bydlá ich.

34 A wſzytki dni święte y Szábáty y odnowienie Mieſiacow / dni vroczyſte/ ták że y trzy dni przed świętem y trzy dni potym/ áby wſzythki święcono y byly wolne wſzytkim Zydom ktorzy mieſzkáia w kroleſtwie náſzym.

35 Ták iż żaden nie będźie im mogl przekáżić/ áni ich nágábáć dla ktoreykolwiek ſpráwy.

36 Ale niechay będa ſpiſáni z Zydow trzydźieśći tyśięcy mężow do woyſká krolewſkiego/ ktorym będa dáwáć pieniadze thak iáko inemu krolewſkiemu rycerſtwu ieſth náznáczono/ á drudzy z nich niechay będa oſádzeni po przedniejſzych zamkoch krolewſkich.

37 Drudzy záśię niechay będa przelożeni nád ſpráwámi kroleſtwá / áby doglądáli żeby ſię wſzytko wiernie odpráwowálo/ Rotmiſtrze záśię y Hetmáni ich niechay z nichże obráni będa/ vżywáiac ſwych praw ták iáko Krol poſtánowil w źiemi Zydowſkiey.

38 Ktemu ono troie ſtároſtwo/ ktore ieſth przydáne ku Iudá z źiemie Samaryey niechay będźie przylaczone ku Iuda/ áby byly iednemu poddáne/ á niechay pod żadnego inego moca nie będa oprocz kápláná nawyżſzego.

39 Nád to Ptolemáidey z iego powiátem dárowalem świętym ktorzy ſa w Ieruzálem / ná potrzeby ku mieyſcu świethemu należace.

40 Oddawam thez ſám piętnaśćie tyśięcy Syklow śrebrá ná káżdy rok z dochodow krolewſkich / y z tych mieyſc ktore kthemu należa.

41 Oſtátki też dochodow ktorych niezápłácono od pierwſzych lat / áby iuż z thad ná opráwę kośćiolá nákládano.

42 Nád to pięć tyśięcy ſyklow śrebrá z dochodow kośćielnych / ktore pierwſzych lat bráno ná káżdy rok/ y ty odpuſzczam/ áby należály kápłanom/ ktorzy ſa ná ſpráwach świętych.

43 Ci też ktorzyby vćiekli do kośćiolá Ierozolimſkiego/ ábo za gránice iego/ áby byli wypuſzczeni/ á rzeczy ich ktoreby mieli w kroleſthwie moim/ áby im byly dochowáne.

44 Ná oſtátek z tychże máietnośći/ y z ſkárbow krolewſkich/ niechay będźie nákład ná roboty/ ku budowániu y opráwie mieyſcá świętego.

45 Y ku wybudowániu muru około Jeruzálem/ y ku opráwieniu iego/ ze wſzech ſtron/ dádzą nákład z ſkárbu Krolewſkiego ná opráwę murow miaſt Judſkich.

46 To vſłyſzawſzy Jonatás/ y z ludem/ nie dowierzáli mu/ áni przeſtáli ná tym/ pámiętáiąc ony złośći kthore czynił Jzráeli tam/ bárzo ie trapiąc.

47 Ale z Alexándrem przeſtawáli/ kthory był Kśiążęćiem záchowywáiąc z nimi pokoy prawdźiwie/ á máiąc z nim ſpołeczność po wſzytek czás.

48 A ták Alexánder zebrawſzy wielkie woyſká przećiw Demetryuſowi/ zſzykował ie.

49 Gdy ſie potym bithwá ztoczyłá miedzy obiemá krolmi/ woyſko Demetryuſzowe podáło thył/ ktore Alexánder goniąc/ otrzymał nád nimi zwyćięſtwo.

50 A gdy thák ſrogá walká trwáłá áż do záchodu ſłońcá/ poległ Demetryuſz dniá onego.

51 Tedy Alexánder posłał do Ptolemeuſzá Krolá Egipſkiego posły/ wſkázuiąc im tymi słowy.

52 Gdyżem ſie wroćił do kroleſtwá mego/ á oſiadłem ſtholice przodkow moich/ y otrzymałem páńſtwo/ Demetryuſzam poráził/ y doſtałem źiemie náſzey.

53 Abowiem zwiodſzy z nimi bitwe/ porázon ieſt/ y z woyſkiem ſwym/ á mychmy otrzymáli ſtolice kroleſtwá iego.

54 A przethoż teraz bądźmy przyiaćielmi miedzy ſobą/ á day mi corkę ſwą zá żonę/ ábych był źięćiem twoim/ á ia thobie y iey dam poććiwe vpominki.

55 Ná co mu Ptholemeus dał odpowiedź temi słowy/ Szczęśliwyż to ieſt dźień/ w kthorys ieſt przywrocon do źiemie oycow ſwoich/ á oſiadłeś ſtolice oycow ſwoich.

56 A ták teraz vczynię to z tobą iákoś piſał/ iedno mi záiedź drogę do Ptolemáidy/ ábyſmy ſie ſpołu vyzreli/ y zoſthánę świekrem twoim iákoś żądał.

57 Y przyiechał Ptholemeus z Egipthu z corką ſwą Kleopátrą do Ptolemáidy/ roku ſto ſześćdźieſiątego y wtorego.

58 Gdźie tez y Alexánder Krol przyiechał/ ktory gdy mu byłá dána Kleopátrá corká iego zá małżonkę/ ſprawił gody w Ptolemáidźie/ iáko y ini Krolowie z wielką powagą.

59 Támże Krol Alexánder wezwał ku ſobie Jonatáná przez liſt/ áby mu drogę záiechał.

60 Ktory przyiechawſzy zacnie do Ptolemáidy/ przyſzedł tám do obudwu krolow/ niosąc im złoto y srebro/ y vpominki ich przyiaćiołom/ á przyſzedł v nich ku wielkiey łáſce.

61 Támże ſie theż przećiw niemu zeſzli ludźie iádowići y złośćiwi z Jzráelá áby náń ſkárżyli/ lecz im Krol nie chćiał dáć ſłyſzenia.

62 Owſzem Jonatáná rozebrawſzy z ſzath iego/ kazał oblec w ſzárłat/ co gdy ſie thák ſtáło/ poſádził go Krol podle ſiebie.

63 Y roſkazał Kśiążętam ſwym/ áby z tym ſzli przez pośrodek miáſtá/ roſkázuiąc áby żaden nie ſkárżył náń o żadną rzecz/ á izby mu ſie nikt nie przykrzył w żadney rzeczy.

64 A ták ći co náń ſkárżyli/ widząc iego zacność kthora obwołano/ y vbior ſzárłatny/ wſzyſcy zućiekáli.

65 A gdy Krol Jonatáná tą zacnośćią opátrzywſzy/ wpiſał miedzy przednieyſze ſwe przyiaćioły/ poſtánowił go Hetmánem y vczeſtnikiem páńſtwá.

66 Ktory ſie wroćił w pokoiu/ y w rádośći do Jeruzálem.

67 Tedy roku ſto ſześćdźieſiątego y piątego/ Demetryus ſyn Demetryuſzow wroćił ſie z Krety do oyczyzny ſwoiey.

68 Co gdy vſłyſzał Alexánder/ záfráſował ſie bárzo/ y wroćił ſie do Antyochiey.

69 Y poſtánowił Demetryus Hetmánem Apolloniuſzá ſtároſtę dolney Syriey/ ktory zebrawſzy wielkie woyſko/ położył ſie obozem v Jámnia/ poſławſzy do Jonatáná kapłaná nawyżſze° z tym poſelſtwem.

70 Thy iedno ſam ze wſzytkich wywyżſzaſz ſie przećiwko nam/ á iam ieſt dla ćiebie w pośmiewiſku/ y w pohańbieniu/ dla czegoż ſie przećiwko nam thák ſrożyſz ná gorách?

71 A thák ieſli co maſz nádźieię w mocách twych/ wynidźże teraz k nam w pole/ á tám ſie ſpołu w rzecz doświadczymy/ abowiem ći zemną ieſt pośiłek z miaſt.

72 Pytayże ſie a dowieſz ſie com ia ieſt zacz/ y ći ktorzy mi pomagáią/ á oni tobie odpowiedzą/ iż ſie nie będźieſz mogł oſtáć przed námi/ gdyż przodkowie wáſzy w źiemi ſwey dwá kroć vćiekáli.

73 A nie będźieſz mogł wytrzymáć w polu iezdnym/ y thákowemu woyſku/ gdźie nie máſz żadney ſkáły áni kámieniá áni mieyſcá ſłuſznego ku vćiekániu.

74 Ty słowá Apolloniuſzowe vſłyſzawſzy Jonatán/ obruſzył ſie y zebrał dźieśięć tyśięcy mężow ná wybor/ y wyiechał z Jeruzálem/ ktoremu przybył ná ratunek Symon brát iego.

75 Y przyćiągnął z woyskiem ku Joppen/ przed ktorym brany mieyſckie zamkniono/ iż tám byli służebni Apolloniuszowi / ktorego on dobywał.

76 A przethoż mieſzczánie leknawszy ſię/ otworzyli brany mieyſckie/ y wziął Jonatás Joppen.

77 To poſelſtwo vſłyszawszy Apolloniuſz wziął z ſobą trzy tyśiące iezdnych/ y wielką liczbę pieszych.

78 A ćiągnąc w drogę iákoby ku Azothu/ nátychmiaſt wyćiągnął w pole/ dla thego iż miał wielki poczet iezdnych/ ktorym bárzo vfał/ Ktorego Jonatás goniąc pozad ku Azotu/ zwiodł bitwę z woyskiem oſtátecznym.

79 Ale Appollonius/ tyśiąc iezdnych ſwych zoſtáwił potáiemnie zá nimi.

80 Ktorą záſádkę obaczywszy Jonatás pozad zá ſobą/ obtoczył woyſko iego/ y ćiſkáli oſzczepmi ná lud od poránku áż do wieczorá.

81 Y trwał lud tháká iáko im roſkazał Jonatás / á ſpracowáł konie ich.

82 Thedy Symon z ſzykowawszy woyſko ſwe/ vderzył ná ieden huſiec/ bo iezdni iuż ſię byli ſpracowáli/ ktory od niego porażony tył podał.

83 Jezdni tákże rozbiegſzy ſię/ y tu y owdzie po polu/ vćiekli do Azotu/ w dom Dágoná báłwáná ſwego/ ku záchowániu zdrowia.

84 Ale Jonátás popalił Azot/ ze wſzytkimi miáſtheczki okolicznemi/ á pobrawszy z tamtąd łupy / Dágonow kośćioł z onymi ktorzy do niego zućiekáli / ogniem popalił.

85 Y byłá liczbá/ ták tych kthorzy byli mieczem pomordowani/ iáko y tych/ ktorzy byli popaleni/ około ośmi tyśiecy mężow.

86 Ztamtąd ſię ruszywszy Jonátas/ położył oboz v Aſkalon/ przećiw ktoremu wyſzli mieſzczánie/ z wielką vććiwośćią.

87 Wroćił ſię potym z ludem ſwym do Jeruzálem/ nioſąc wiele łupow.

88 Tá wieść gdy doszłá Alexándrá Krolá/ tedy Jonátáná opátrzył tym więcſzą zacnośćią.

89 Y dał mu kleynoth złoty / iáki dawano Krolewſkim powinowátym/ ktemu Akkaron ze wſzytkimi iego granicámi / dárował mu w ośiádłość.

KApitułá. XI.

1. Nie dzierżenie wiáry Ptolomeuſzá Alexándrowi. 28. Jonátán wziął przymierze z Demetryuſzem / y przywiodł wſzytkę ziemię Judá ku pierwszey wolnośći.



1. NOtym Krol Egipſki/ zebrawszy woyſko ná kſztałt piáſku ktory ieſth nad brzegiem morſkim/ niezliczone / y okrethow wiele/ ſtháráł ſię iákoby mogł zdrádą wziąć kroleſtwo Alexándrowe/ á przyłączyć ie ku kroleſtwu ſwemu.

2. A przetoż wſzedszy w rzkomo przyiaćielſkie do Syryiey/ tedy ći ktorzy miáſtá trzymáli/ otworzyli mu brany / y wyſzli przećiw iemu/ Abowiem było roſkazánie Krolá Alexándrá / gdyż był świekier iego/ áby wyſzło przećiw iemu.

3. Tedy on wſzedszy do miaſt Ptolemáidſkich/ wſzędzie oſádzał ſłużebnemi/ y ſtráż zoſtáwował.

4. A gdy był bliſko Azotu/ vkazano mu kośćioł Dágonow ſpalony/ y Azoth ſámo z okolicznemi miáſteczki poborzone/ y ćiáłá leżące / á trupy tych ktorzy ná woynie byli popaleni/ bo ie było ná kupy zmiothano tám gdzie miał drogę.

5. Tákże y to cokolwiek Jonátás vczynił/ opowiedziano Krolowi/ iednáiąc mu nienawiść/ wſzákoż Krol milczał.

6. Wyiechał też przećiw niemu y Jonátás do Joppen koſztownie/ gdzie przywitawszy ſię/ ſpołecznie nocowáli.

7. Y prowadził Jonátás Krolá áż do rzeki/ ktorą zową Eleuterus/ á wroćił ſię do Jeruzálem.

8. A ták Krol Ptolemeus/ pobrawszy miáſtá leżące nad morzem áż do Seleucyiey/ ktore też ſámo leży nád morzem/ źle myſlił przećiw Alexándrowi.

9. Y wypráwił poſły do Demetryuſzá Krolá z tymi ſłowy/ Vczyńmyż rychło miedzy ſobą przymierze / á corkę moię kthorą ma Alexánder/ tobie dam w małżeńſtwo/ y otrzymasz kroleſtwo oycowſkie.

10 Abowiem mi żal żem mu kiedy dał dźiewkę ſwą zá żonę / gdyż thák myſlił iákoby mię był zábił.

11 Y tákże go obwinował dla thego iż prágnął kroleſtwa iego.

12 A wydarszy mu corkę ſwą dał ia w małżeńſtwo Demetryuſzowi/ á gdy ſię rozłączył z Alexándrem/ iawne ſię miedzy nimi wſzczęły nieprzyiaćielſtwá.

13 A tákże Ptolemeuſz wſzedszy do Antyochiiey/ dwie koronie Azyey y Egiptu włożył ná głowę ſwą.

14 Ná ten czás Alexánder Krol był w Cylicyiey/ bo ći co ná onych mieyſcach mieſzkáli/ myſlili ſię wyłomić z poſłuſzeńſthwá iego.

15 Vsłyszawszy tedy te wieść podniosł woyne przećiw niemu/ wszakoż gdy Ptolomeusz wywiodł woyská wielkie/ á záiechał mu z wielka moca/ tedy porážon iesth od niego Alexander.

16 Y vćiekł do Arábiiey áby tám bespiecznie záchował zdrowie swe/ A Ptolemeusz ná wielka zacność Krolewská był wywyższon.

17 Támże Zábdyel Arábczyk śćiawszy Alekándrowi głowe posłał ia Ptolemeuszowi.

18 A zátym Ptolemeusz Krol dniá trzećiego vmárł/ á ći ktorzy też ná straży byli osádzeni/ iedni od drugich pomordowáni poginełi.

19 Potym Demetryus roku sto szesćdźiesiatego siodmego odzierżał krolestwo.

20 Tychże czasow Jonathás z źiemie Judskiey zebrał woyská ku dobywaniu zamku Jerozolimskie°/ á gdy przećiw niemu wiele przyprąw woiennych sprawił/

21 Tedy niektorzy ludźie niecnotliwi máiac w nienawiśći narod swoy/ iechali do Krola oznaymuiac mu/ iż Jonatás obległ zamek.

22 Cze° gdy sie on dowiedział rozgniewał sie/ á skoro tho vsłyszawszy/ wyiechał y przyszedł do Ptolemáidy/ z támtad napisał listy Jonáthanowi/ áby poniechawszy oblezenia záiechał mu droge do Ptholemáidy/ á iżby thym rychley dla rozmowy przyiechał.

23 To poselstwo vsłyszawszy Jonátás/ roskázał ludowi swemu/ áby przedsie oblegli/ a sam przebrawszy sthárszę z Jzráel/ y kápłany/ vdał sie w to niebespieczenstwo.

24 A ták nábrawszy srebrá y złothá/ szat y wiele inych vpominkow/ iechał do Ptolemáidy ku krolowi/ y dostał łaski v niego.

25 Choćiaż go też niektorzy źli ludźie z narodu iego oskárżali.

26 A wszákoż go Krol thak cżćił/ iáko był czestowan od pierwszych krolow/ y vczynił go zacnym przed wszytkimi przyiaćioły swemi.

27 Nádto mu potwierdził y náwyższe kápłaństwo/ y wszytki ine zacnośći kthore miał przed tym/ chcac go sobie mieć przyiaćielem miedzy przednieyszemi.

28 Tedy Jonátás żadał od krolá/ áby źiemi Judskiey/ y trzem stároſtwam/ y Sámáryiey z iey granicámi dał wolnośći/ obiecuiac mu zá to trzy stá tálentow.

29 Y podobáło sie to Krolowi/ á ták posłał o tych wszytkich rzeczách do Jonáty listy/ tymi słowy nápisáne.

30 Krol Demetryus Jonátánowi bratu/ y narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy.

31 Przepis listhu/ ktorychmy o was pisali Lástenowi/ y do was też piszemy abyśćie wiedźieli.

32 Krol Demetryus Lástenowi oycu zdrowia życzy.

33 Narodowi Zydowskiemu/ ktorzy nam sa przyiaćielmi/ á záchowywáia z námi práwá posthánowione/ Zá ich przećiw nam życzność/ vmyslilichmy oddáć dobrodźieystwy.

34 A przetożechmy im postánowili gránice Judskie/ troie stároſtwo/ Aferema/ Lyddá/ y Ramátá/ od Sámáryey do Judá przydáne/ y wszytki rzeczy ktore należa ná ony wszytki ktorzy spráwuia ofiary w Jeruzalem/ á to zá krolewskie podatki/ ktore Krol przed tym ná káżdy rok od nich bierał/ z pożytkow ták źiemie iáko y drzew.

35 Tákże y ine rzeczy ktore nám płácono/ ták dźieśiećiny/ iáko y dań nam powinna/ y żupy też solne/ y korony/ kthore nam oddawano.

36 Wszytko im społu puszczamy/ A iuż od tad aż ná káżdy czas/ Zadna z tych rzeczy/ wniwecż sie nie obroći.

37 A przetoż iuż ábyśćie mieli przepis tych rzeczy/ coby miano oddáć Jonátanowi/ y niechay to położa na gorze świetey/ w zacnym mieyscu.

38 A ták widzac Demetryus/ iż przed nim byłá vspokoiona źiemiá/ á nic mu sie nie sprzećiwiło/ rozpuśćił wszytki swe woyská káżde do domu swego/ wyiawszy woysko cudzoźiemcow/ ktore był z wyspow pogáńskich zebrał/ a przethoż woyská iego/ ktorych był od oycá nábrał/ wszytki przećiw niemu nienawiść wźiely.

39 Ná ten czás był nieiáki Tryfon/ kthory przed thym trzymał sthrone Alexándrowe/ then widzac rycersthwo wszythko iż mieli wárch przećiw Demethryuszowi/ vdał sie do Simalchue Arábczyka/ ktory chował Antyocha syná Alexandrowego.

40 Y podwiodł go áby mu go dał ku krolowaniu/ ná mieysce oycá iego/ oznaymiwszy mu przy tym tho cokolwiek vczynił Demetryus/ y zaiathrzenie nienawiśći/ ktora woysko miało przećiw iemu/ y támże mieszkał czas niemały.

41 Pod tymże czásem/ pisał Jonáthás ku Krolowi Demetryuszowi/ áby wywiodł służebne ktoremi był osádzon zamek y baszty Jerozolimskie/ iż czeste naiazdy czynili ná Jzráel.

Ktoremu

42 Ktoremu Demetryus tákowa dal odpowiedź/ Nie tylko to dla ciebie y dla narodu twego vczynię/ Lecz vpatrzywszy czás thedy cię spolu y narod twoy zacnie wywyższę.

43 Ale dobrze vczynisz iesliż zárázem ku mnie meże poslesz/ ktorzyby mi przybyli ná rátunek/ bo mie wszytko woysko odstąpilo

44 Zatym Jonátás trzy tysiące mężow ná wybor poslal do Antyochiiey/ ktorzy gdy przyiechali ku Krolowi tedy byl rad przyiechániu ich.

45 Y zbieżalo sie mieszczan okolostá y dwudźiestu tysiecy mężow áby go zábili.

46 A Krol vćiekl ná pálac swoy/ ktory gdy mieszczánie oblegli y z vlicámi mieyskiemi/ poczęli go dobywáć.

47 Ale on wezwal ná rátunek Zydow/ ktorzy gdy sie wszyscy zbieżeli do niego/ wytoczyli sie ná miásto.

48 Y zábili w nim osthotysiecy ludu dniá onego/ á zápaliwszy miásto y dosthawszy wielkiey korzyśći dniá onego wybáwili Krolá.

49 A gdy mieszczánie vyzreli/ że Zydowie miásta iáko chćieli dostáli/ bedac strwożeni ná sercu/ krzykneli pokornie ku Krolowi.

50 Mowiác/ Day nam ná to práwice/ iżby Zydowie nas y miástha nászego dobywáć przestáli.

51 Zátymże y broń swa porzućili/ á stal sie pokoy/ Tedy Zydowie otrzymáli sláwe v Krolá/ y v wszytkich ktorzy byli w krolestwie iego á nábrawszy wiele lupow/ wroćili sie do Jeruzalem.

52 Thedy Demetryus przywrocony ná stolice Krolestwá swego/ y gdy zá niego byla w pokoiu źiemiá/

53 To cokolwiek byl obiecal/ wniwecz obroćil/ y odlaczyl sie od Jonátáná nie nágrodźiwszy mu tego láská co wźial od niego/ ále go nád to bárzo trapil.

54 Zátym gdy sie to ták dźialo/ wroćil sie Tryfon z Antyochem mlodźieniaszkiem/ ktory otrzymawszy krolesthwo wlożyl ná sie korone.

55 Abowiem sie do niego zbieżály wszytki woyská/ od Demetryusza rozpuszczone/ przećiw ktoremu woyne ruszywszy poráźili go áż vćiekl.

56 Y zábrawszy wielkie źwierzetá/ Tryfon/ wźial Antyochia.

57 Tedy Antyoch mlodźieniec pisal do Jonátaná tymi slowy/ Kaplaństwo nawyższe potwierdzam tobie/ y nád czworgiem starostw przekladam ćie/ ábys sie okázal przyiaćielem krolewskim.

58 Poslal mu przytym kubki zlote/ y slużbe zlota ku piciu/ dáiac mu moc áby w szarlaćie chodźil noszac ná sobie zápone zlota.

59 Przythym Symonowi brátu iego dal starostwo od gránic Tyrskich áż do gránic Egipskich.

60 Thedy Jonátás przepráwiwszy sie zá rzeke/ obieżdźial miástá/ á przyćiagnawszy z woyski wszytkiemi/ ktorych sobie nábral ná pomoc z Syryiey do Aszkálonu/ mieszczánie wyszedszy z miástá/ z wielka vććiwośćia szli przećiw iemu.

61 Z tamtad sie ruszyl do Gázy/ á iż Gázeńczycy záwárli sie przed nim/ thedy ie oblegl/ á miásthecżká okoliczne popalil y lupy pobzal.

62 A ták potym Gázeńczycy podáli sie mu w pokore/ ktorym on dal reke swa práwa/ á wźiawszy od nich w základźie syny Kśiażece/ y odeslawszy ie do Jeruzalem/ przeszedl sam one kráine áż do Dámászku.

63 Ale gdy sie dowiedźial Jonatas iż Kśiażeta Demetryuszowe/ przyćiagneli do Kádes ktore iest w Gálileiey z wielkiem woyskiem/ chcac go odegnáć od oney źiemice.

64 Tedy im záćiagal/ zostáwiwszy w oyczyznie Symoná bráta swego.

65 Ktory gdy oblegl Betsure/ dobywáiac go przez niemály czás/ przywiodl ie w wielki vćisk.

66 Iż mieszczánie żadáli áby im dal reke/ ktora gdy im dal/ á wyprowádźil ie z tamtad/ dosthawszy miástá osádźil ie slużebnymi.

67 Zátym Jonátás z woyskiem swym przyćiagnal ku Jeźioru Genázár/ á z támtad sie ráno ruszyl w pole Azor.

68 Gdźie mu z nieobaczku ná onymże polu záiechal huf cudzoźiemcow/ vczyniwszy nań zásadke miedzy gorami/ á sami sie przećiw niemu wytoczyli.

69 A ták gdy ći co ná zásadkách byli/ ruszyli sie z mieysc swoich/ á stoczyli bitwe.

70 Tedy wszyscy ktorzy z Jonátánem byli podáli tyl/ ták iż z nich y ieden nie zostal/ oprocz Matáthyászá syná Absálomiego á Judy syná Kálfiego Hethmánow nád woyskiem.

71 Y rozdárszy Jonátás száty swe/ y posypawszy glowe swa prochem modlil sie Bogu.

72 Zátym sie do nich obroćil walczac/ á porázíwszy nieprzyiaćioly gonil ie.

73 Co gdy vyzreli oni ktorzy byli zućiekáli/ obroćili sie zá sie ku niemu y gonili ie áż do Kádes/ ná ono mieysce gdźie sie byli oboźem polożyli.

74 Tedy dniá onego pobili cudzoźiemcow okolo trzech

około trzech tysiecy/ á Jonathás wrocił sie do Jeruzálem.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitułá 12.

1. Jonathás ponawia przymierza z Rzymiány/ y z Lácedemończyki 35. Miásto Jeruzálem mocnie opráwia. 40. Zdrádá Tryfonowá wypisána.

1. Widząc Jonátás/ iż sie mu zdárzył czas potemu/ wypráwił do Rzymá męże ná wybor ku potwierdzeniu y ponowieniu przyiáźni z Rzymiány.

2. Tháksze do Spárthy y ná ine mieysca w thyż práwie słowá listy rozesłał.

3. Gdy thedy do Rzymu przyszli/ wszedszy do rády powiedźieli/ Jonathas nawyższy kápłan/ y narod Żydowski tu nas posłał/ ábychmy pierwszey przyiáźni y stowárzyszenia miedzy námi postánowionego wedle pierwszych praw ponowili.

4. Tedy im oni dáli listy do wszytkich mieszkáiacych ná káżdych mieyscách/ aby ie doprowádzono spokoynie do źiemie Żydowskiey.

5. A tenći iest przepis listu ktory Jonátás pisał Spártanom.

6. Jonátás nawyższy kápłan/ y rádá narodu Żydowskie° / Kápłani y iny lud Żydowski bráciey Spártanom/ zdrowia życzymy.

7. Gdyż iuż listhy do Oniászá nawyższego kápłaná od Dáryuszá ktory v was krolował posłáne były/ w ktorych sie oznáymuiećie brácia nászá/ iák sie to z przepisu znáczy.

8. Y Oniászá mężá ktory był w poselstwie przyiechał/ vczćiwie przyiał/ wziawszy od niego listhy o zprzyiáźnieniu y stowárzyszeniu napisáne.

9. Acżćiechmy my tego nie potrzebowáli/ iáko ći ktorzy poćieche násze z pism świetych/ kthore mamy w swych reku/ bierzemy.

10 Wszákże sie nam zdáło pisáć wam obráterskim złaczeniu/ y o ponowieniu zprzyiáźnienia/ áby/ gdyż nie máły czás wyszedł/ iákośćie do nas pisáli/ nie było iákie násze z wámi odłaczenie.

11 Aczkolwiek my ná káżdy czás/ bez przestanku ták w świetá iáko y w ine dni vroczyste/ záchowywamy pámiathke wasze w ofiárách y w modlitwach/ iáko sie godźi y słuszy brácia pámietáć.

12 Tákże sie też ráduiemy z wászey sławy.

13 Ale iż my iestechmy obthoczeni wielkiemi vćiskámi/ y walkámi wielkiemi/ á woiuia nas krolowie tych ktorzy sa nam okoliczni.

14 Wszákoż my w tych wálkach/ áni wam/ áni inym wászym towárzyszom/ y przyiaćiołom/ przykrzyćiechmy sie nie chćieli.

15 Abowiemechmy mieli predki rátunek z niebá/ za ktorym y mychmy byli wybáwieni od nieprzyiaciół nászych/ y nieprzyiaćiele nászy bywáli porázeni.

16 Alechmy iednak wybrali Numeniuszá Antyochowego/ y Antypátra syna Jazonowego/ á tychmy posłáli do Rzymian/ ku ponowieniu pierwszego sprzyiaźnienia/ y stowárzyszenia z nimi.

17 Kthorymechmy my roskazáli/ áby też do was szli/ á zdrowie wásze nawiedzili/ y oddáli wam listhy nasze o ponowieniu złaczenia bráterskiego.

18 A ták teraz dobrze vczynićie/ iesliż nam ná nie odpiszećie.

19 Tenći też iest przepis listu/ kthory Dáriusz przysłał Oniászowi.

20 Krol Spárthański/ Oniászowi nawyższemu kápłanowi zdrowia życzy.

21 Náleźlichmy w dawnych pismiech/ o Spártániech y o Żydziech/ iż oni sa bráćia/ kthorzy poszli z narodu Abráhamowego.

22 Co gdychmy zrozumieli/ zdáło sie nam iżbyśćie dobrze vczynili/ ieslibyśćie do nas około wászego stanu pisáli.

23 My theż do was zásie piszemy/ iż owce y máietnośći wásze sa nasze/ á tho co też iedno iest nászego/ to też iest wásze/ A ták w ty słowá dálichmy do was roskazánie áby to wam oznaymiono.

24 Potym Jonátás gdy vsłyszał iż Ksiażetha Demetryuszowe z woyskiem/ dáleko wieczszym niż pierwszym/ wrocili sie áby nań walczyli.

25 Ruszywszy sie z Jeruzálem/ śpieszył sie przećiwko nim do Hámathytym źiemice/ niechcac im dopuśćić wnidź do źiemie swoiey.

26 Y posłał szpiegi do woyská ich/ kthorzy wroćiwszy sie oznáymili to/ iż oni ták postánowili/ áby ná nie vderzyli w nocy.

27 Skoro tedy słońce zászło/ roskazał Jonátás swym/ áby czuli á stáli we zbroi pogotowiu/ ku bitwie przez cáła noc/ osádźiwszy straż około woyska.

Co gdy

28 Co gdy nieprzyiaćiele zrozumieli iż Jonatas z swemi gotow ku pothykaniu/ lęknawszy sie/ á bedac złego serca zápalili ognie w obozie.

29 Tey rzeczy nie dowiedział sie Jonátás/ áż sie rozświtło ráno/ dla tego że widzieli ognie goráiace.

30 Tedy Jonátás szedł zá nimi pozad w pogonia/ lecż ich nie mogł dogonić/ bo sie iuż byli przez Eleuter rzekę przeprawili.

31 A tákże Jonáthas obroćił sie na Arábczyki ktore zowa Zábudeyskiemi/ y poráził ie á pobrał łupy ich.

32 Z tamtad ruszywszy sie z woyskiem/ przyszedł do Dámaszku á przeszedł wszytki po lá iego.

33 Symon tákże przyszedł áż pod Aszkálon/ y do onych bliższych mieysc osádzonych woiuiac/ skad sie obroćił do Joppen y wźiał ie.

34 A iż sie dowiedział/ że mieli zamek podáć thym co byli z Demetryuszowey strony/ tedy ku odzierżeniu iey osádził ia służebnemi.

35 Záthym Jonátás wroćiwszy sie/ wezwał stárszych z ludu/ á vczynił ráde o pobudowániu obronnych mieysc w Judá.

36 Tákże o budowániu murow w Jeruzálem/ y o vsypániu wáłu wielkiego miedzy zamkiem y miástem/ ktory áby dźielac zamek/ osobno od miástá stoiacy/ bronił wolnego przedawánia y kupowánia.

37 Zebráli sie tedy ći ktorzy by miásto oprawowáli (abowiem ćześć muru ktora byłá ku potokowi od wschodu słońca iuż byłá vpádła) Y Kafenátá mieysce ták názwane oprawili.

38 Symon też pobudował Adydá w Sefelá/ á opráwił ie bránámi y zatworámi.

39 Ná ten czás Tryfon chćiał krolowac w Azyiey/ y wźiać ná sie korone/ á thárgnać sie reka ná Antyochá.

40 Lecż boiac sie że Jonáthás nie dopuśći mu tego/ owszem woyne ruszy przeciw niemu/ szukał tey drogi/ iákoby go poimał y zámordował.

41 Tedy ruszywszy sie gdy ku Bethsán przyszedł/ záiechał mu droge Jonátás/ z czterdźiesty thysiecy meżow przebránych ku boiowi/ y przyszedł też sam do Bethsám.

42 A widzac Tryfon iż przyszedł z woyski wielkiemi/ nie śmiał z nim zwieść bitwy.

43 Przyiał go tedy z vććiwośćia/ á zálecał go swym przyiaćiołom/ y dał vpominki/ á rostkázał thák przyiaćiołom/ iáko y woysku swemu/ áby go byli thák posłuszni iáko iego samego.

44 Y mowił do Jonáthy/ Przeczże ś then lud ták trudźił gdyż niemász żadney walki miedzy námi?

45 A przetoż teraz odeszli ie do domow ich/ á przebrawszy sobie nie wiele meżow/ ktoryby zostáli z toba/ Poydź ze mna do Ptolemáidy/ Abowiem ia tobie podam z ostátkiem służebnych y z woyski/ y ze wsytkiemi sprawcami wszech rzeczy/ á z támtadże sie wroce ná zad kedym przyszedł/ gdyżem tu dla tego przyszedł.

46 Kroremu on dawszy wiáre/ vsłuchał iego rády/ y odesłał woyská do ziemie Zydowskiey.

47 Zostáwiwszy przy sobie trzy tysiace meżow/ z ktorych dwá tysiacá zostáwił w Gálileiey/ á ostátny tysiac wźiał z soba.

48 A ták skoro Jonátás wszedł do Ptolemáidy/ Ptolemáidczycy zámknawszy brany poimali go/ A wszythki społu kthorzy tám weszli/ mieczem pomordowáli.

49 Tedy Tryfon posłał woysko piesze z iezdnemi do Gálileiey/ na ono wielkie pole/ áby wszytki Jonátanowe towárzysze pomordowáli.

50 Ale oni dowiedziawszy sie iż Jonáte poimano/ á iż zginał z ludem swym/ napomináli sie społu/ á szli ku bitwie skupiwszy sie

51 Ci tedy kthorzy zá nimi szli w pogonia/ gdy vyzreli iż mieli zwieść bithwe/ bo im szło o zdrowie/ wroćili sie.

52 Zatym oni zdrowo przyszli do Zydostwá/ żałuiac Jonáty y towarzyszow iego/ dla czego bedac vstrászeni wszyscy Izraelczycy wielce go żałowáli.

53 Abowiem wszyscy narodowie ktorzy około nich byli/ stáráli sie iákoby ie wymordowáli.

54 Bo ták mowili niemáiac żadnego Hetmáná áni obrońce/ A przetoż teraz ruszmy woyne przećiw nim/ A pamiathke ich wygladźmy miedzy ludźmi.

Kapituła 13.

1. Symon zostawa ná mieysce Jonáty. 31. Antyoch zábit od Tryfoná. 43. Miásto Gazá wźiete.



Le Symon dowiedziawszy sie/ iż Tryfon zebrał woyská wielkie/ z ktoremi chćiał wthárgnać do ziemie Zydowskiey/ á zetrzeć ia.

2. Y widzac lud wielkim stráchem y boiáźnia ziethy szedł do Jeruzálem/ á wezwał ludu.

3. Nápominał ie tedy tymi ſłowy/ Wy ſámi wiećie kthore y iákowe rzeczy ia y bráćia moi/ y dom oyca mego / o zakon y o rzeczy świetechmy czynili/ w iakich walkách y trudnośćiach obierálichmy ſie.

4. Abowiemći dla thych rzeczy bráćia moi zá Izraelſki narod śmierć podieli / thak iżem ia tylko ſam zoſtał.

5. Nie day że mi tedy thego Boże/ ábych ia theraz miał folgować zdrowiu ſwemu/ w káżdy czas niebeśpieczny: Abowiemćiem ia nie ieſt lepſzym niż bráćia moi.

6. Owſzem ſie mśćić bede krzywdy narodu me°/ y rzeczy świetych/ także żon y dziatek náſzych / choćiażći ſie wſzytko pogáńſtwo iednym vmyſłem ná náſze zátrácenie zbuntowało.

7. Ty ſłowá iako ſkoro lud vſłyſzał/ ochłodneli y otrzeźwieli ná vmyſlech ſwych.

8. A odpowiedziawſzy krzyknieli głoſem wielkiem/ Ty badz Hethmanem naſzym/ na mieyſcu Judáſá y Jonatána brathow twoich.

9. Ty ſpráwuy walke náſze / á wſzytko co kolwiek nam roſkażeſz vczynimy.

10 Tedy on zebrał wſzytki meże waleczne/ á pilnie ſie ſtáráiac aby dokończył náprawy murow Jerozolimſkich / zewſzad ie w okoł opráwił.

11 Przytym Jonátáná ſyná Abſálomiego z dosyć wielkiem woyſkiem wyprawił do Joppen/ A on wygnawſzy z tamtad thy co tam mieſzkali/ ſam tam oſiadł.

12 Ná ten czás Tryfon ruſzył ſie z wielkiem woyſkiem do Ptolemaidy / chcac wthargnać w ziemie Żydowſka/ wiodac z ſoba Jonatana pod ſtraża.

13 Symon też v Adydis położył ſie obozem przećiw polu.

14 A gdy ſie dowiedział Tryfon / Iż Symon oſtał ná mieyſcu Jonathana bratha ſwego/ á iż z nim miał zwieść bitwe/ wypráwił poſły do niego.

15 Aby powiedzieli/ Iż dla pieniedzy ktore zoſtał winien Jonatan brat twoy Krolowi z porucżonych ſpraw iemu/ zátrzymálichmy go.

16 A przetoż teraz poſli ſto tálentow śrebra / y dwá ſyny iego w zakładzie (áby nas nie odſthapił gdybychmy go puśćili) á my go wolno puśćim.

17 Tedy Symon ácż rozumiał/ iż z nim ná zdradzie czyniono / wſzákoż poſłał śrebro y dzieći/ vchodzac wielkiego v ludu obrażenia y przygány.

18 Jakoby brát zginał dla thego iż śrebrá y dzieći nieposłano.

19 Posłał tedy dziatki ze ſtem tálenthow/ lecż mu on nie zdzierżał wiáry/ y nie puśćił Jonátaná.

20 Potym gdy Tryfon przychodził / chcac wthárgnac a borzyć ziemie / y vdał ſie w droge ku Adoraze/ tedy Symon wſzedzie z woyſkiem záieżdżał przeciw niemu / ná ktorekolwiek iedno mieyſce ſie ruſzył.

21 Thedy ći co trzymali zamek/ wyprawili poſły do Tryfona / aby go pilnie napomnieli/ iżby ſie k nim vdał przez puſzcza/ á iżby im poſłał żywnośći.

22 A dla tegoż Tryfon/ wſzythke ſwa iezde wypráwił na the droge/ lecż iż oney nocy ſzedł wielki śnieg / thedy przed nim nie mogł przeydź / ale ſie obrocił do Galaády.

23 A gdy był bliſko Báſkámá / zábił Jonátaná.

24 Ktorego thám pogrebſzy/ wrocił ſie do ziemie ſwey.

25 A Symon posłał ty ktorzy by przenieśli z támtad kośći Jonatáná brata iego/ á pogrzebli ie w Modynie w oyczyznie iego.

29 Wſzyſcy tedy Izraelczycy z wielkiem narzekaniem przez wiele dni go płakali.

27 Y zbudował Symon oycu y brathom ſwym grob barzo wyſoki z ćioſánego kámienia / kthory było widać z przodku y z zadu.

28 Przy thym ſiedmi ſłupow okragłych ieden przećiw drugiemu / oycu y mathce y czterzem bratom ſwym nad nimi poſthawił.

29 Poſtáwił thez około nich drugie ſłupy wielkie/ miſthernie robione / á położył ná nich wſzytki zbroie ná wieczna pámieć/ dawſzy wyryć okrety podle zbroy / ktore było widáć od tych co morzem iechali.

30 A tenći ieſt grob/ kthory on dał zbudowáć w Modynie/ a ktory y dziś ieſzcze widáć.

31 Ale Tryfon zdrádnie ſie obchodzac z Antyochem Krolem młodym/ zabił go.

32 Y poſiadſzy kroleſtwo/ włożył na ſie korone Azyiey / a vczynił wielka poráżke w ziemi.

33 Symon też pobudował mieyſcá obronne Judſkie/ á bárzo wyſokiemi wieżámi/ y mury wielkiemi/ báſztámi/ branámi/ y zawortámi opráwił ie / á zamek ſpiża opátrzył.

34 Y posłał do Demetryusza Krolá męże prze brane/ aby dał wolność ziemi dla thego iż Tryfon wszytko poczynał vrywczą.

35 Ku ktoremu Demetryusz odesłał posły/ ták roskázuiac y odpowiedáiac/ nápisawszy mu list táki.

36 Krol Demetryusz/ Symonowi náwyższemu kápłánowi/ y przyiacielowi Krolow/ rádzie y ludowi Zydowskiemu zdrowia życży.

37 Korone złotą y klenot ktoryście postáli/ wzięlichmy/ y gotowichmy z wámi vczynić pokoy wielki/ y pisáć do poborcow/ aby wam dopuścili wolności.

38 A iżby tho cokolwiekechmy postánowili z wami/ cále było záchowano/ thez zamki ktoreście pobudowáli/ áby były wásze.

39 Tho też coście nie obácznie vbładziło/ y wystąpiło áż po ten czás wam odpuszczámy spolu z korona/ ktoraście nam byli winni/ a iesliżeście co przed tym płácili z Jeruzálem/ iuż nie płaćcie.

40 A iesliż są ktorzy z was godni ku wpisániu w nasz poczeth/ niech będą wpisáni/ á niech pokoy miedzy nami posthánowiony będzie.

41 A ták roku sto y siedmdziesiatego/ ziethe iesth iárzmo pogáńskie z ludu Izráelskiego.

42 Y począł lud Izráelski pisáć ták cyrográfy/ przy zmowách y przy zápisiech/ Roku pierwszego/ zá Symoná kápłana nawyższego/ Hetmáná y Kśiążęćiá Zydowskiego.

43 W tychże czásiech Symon ruszył woysko do Gazy/ á obległszy y obtoczywszy miásto/ spráwił táran wielki/ y podtoczywszy go pod miásto/ stłukszy iedne wieże wziął ią.

44 Tedy ći co pod táránem byli/ wskoczyli do miástá/ ták iż sie wielki strách sthał w mieśćie.

45 Y wbieżeli mieszczánie spolu z żonámi/ y z dźiećmi ná mury rozdárszy száthy swe/ á wołáli głosem wielkim/ prosząc aby im Symon podał swą práwicę.

46 Mowiąc/ Nie według nászey złośći/ ále owszem według miłośierdzia swego/ obchodź sie z námi.

47 Tedy Symon ruszony nád nimi miłośierdźiem/ przestał miástá dobywáć/ wy pędźiwszy ie z miásta/ á wyczyśćiwszy domy w ktorych były bałwány/ tákże potym szedł do niego chwaląc Bogá y wysławiáiąc.

48 Y wyrzućiwszy z támtąd wszytke nieczystość/ postánowił w nim męże zakonu pilnuiace/ opráwiwszy ia mocniey/ y tamże sobie mieszkánie zbudował.

49 Ci záśie ktorzy trzymáli zamek Jerozolimski/ gdy nie mogli wynidź ná polá/ áni záśie wnidź/ A będąc w zámknieniu nie mieli wolnośći áni kupić/ áni przedáć/ y będąc vtrapieni głodem wielkim/ nie máłá ich część od głodu poginęłá.

50 Zadáli tedy głosem wołáiąc/ áby im podał Symon práwicę swą/ kthora gdy im dał/ á wymiotał ie z támtąd/ oczyśćił zamek od plugastw.

51 A thák dwudźiestego y trzećiego dniá/ mieśiącá wtorego roku sto siedmdźieśiatego pierwszego/ wszedł nań z sławą/ y z rozdzkámi pálmowemi/ z Arfámi y z cymbały/ y z geslámi/ y z rozlicznemi pieśniámi dla tego iż okrutny nieprzyiaciel wykorzenion iest z Izráelá.

52 Y postánowił áby też on dźień ná káżdy rok z weselem obchodzono.

53 A gdy gorę blisko kośćiołá mocnie opráwił/ tedy tám sam mieszkał z swoimi.

54 Widząc tedy Symon/ iż Jan syn iego był mąż czysthy/ posthánowił go Hetmánem nád wszythkim woyskiem/ y mieszkał w Gázárys.

✠ ✠ ✠ ✠

Kapitulá 14.

3. Demetryusz poimán od Krolá Perskiego. 18. Rzymianie y Lácedemończycy ponáwiáią z Zydy przymierza.



1. Roku potym sthosiedmdźieśiatego wtorego/ Krol Demetryusz iechał do Medyey/ nabywáć sobie rátunku/ chcąc ruszyć woyne ná Tryfoná.

2. Co gdy vsłyszał Arsáces Krol Perski y Medski/ że Demethryus wszedł w gránice iego/ wypráwił iednego z Kśiążąth swych/ áby go żywo poimał.

3. Ktory poráziwszy woysko Demetryuszowe/ przywiodł go do Arsácesá/ od ktorego iest dan pod straż.

Y byłá

4. Y byłá ziemiá w pokoiu zá wſzythkich czáſow Symonowych/ Abowiem ſtárał ſie o wſzytko dobre narodu ſwego bedac v nich w wielkiey ſławie y możnośći / á po wſzytek czás wdżiecznym.

5. Też miedzy inemi zacnemi ſpráwámi ſwemi/ wżiał też y Joppen potrzebne dla portu/ á otworzył przechod do wyſpow morſkich.

6. Rozprzeſtrzenił gránice narodu ſwego y był ſprawca ziemie.

7. Zebrał wiele thych co byli wieżniámi/ wżiał Gázárá y Betſurá/ y zamek z ktorego wyrzućił plugáſtwá / áni ſie mu żaden wiecey ſprzećiwił.

8. Ale każdy w pokoiu orał ſwa ziemie / á oná theż zboża ſwe y drzewá polne owoce ſwe przynaſzáły.

9. Stárcy śiádáli ná vlicách wſzyſcy/ ſpolu o rzeczách dobrych rozmáwiáli / młodżieńcy też w zacnych vbierzech y ſzáthach walecznie ſie ſpráwowáli.

10 Nád to miáſtá zápomogł w ſpize/ y opátrzył ie woiennemi przyprawámi ku obronie/ ták iż ſławá imieniá iego przyſzłá áż do kończyn ziemie.

11 Then ſpráwił pokoy w ziemi / z kad lud Izraelſki wżiał rádość wielka.

12 Abowiem káżdy ſiedżiał pod ſwa winnica/ y pod ſwa figa/ á żaden nie był co by ie ſtráſzył.

13 Gdyż nieprzyiaćiele ich byli wyrzuceni z ziemie/ á krolowie zá onych czáſow poráženi.

14 Thenći zmocnił wſzytki vniżone w ludu ſwym/ zakonu ſtrzegł z pilnośćia/ á wſzytki łotry y złoczyńce wytrácił.

15 Ochedożył mieyſcá ſwiethe / y naczyniá poświeconego wiele przyczynił.

16 A ták gdy vſłyſzano w Rzymie/ iż Jonátás vmárł/ á wieść theż do Spártánow przyſzłá/ wielka im to żáłość przyniosło.

17 Lecz gdy vſłyſzeli iż Symon ná mieyſcu bráthá ſwego poſtánowion ieſt nawyżſzym kápłanem/ á iż iáko zwyćiezcá otrzymał one ziemie.

18 Nápiſáli do niego ná miedżiánych thablicách/ o ponowienie z nim ſprzyiáżnienia y ſtowárzyſzenia kthore mieli z Judaſzem y z Jonátánem bráćia iego poſtánowione.

19 Thy liſty były czytháne w Jeruzálem/ przed zgromadzeniem/ á thenći ieſt przepis liſtu/ ktory Spártáni piſáli.

20 Spártáńſkie Kſiażethá y miáſtho / Symonowi kápłanowi wielkiemu/ przytym ſtárſzym y kápłanom/ tákże y inemu ludowi Zydowſkiemu / bráćiey náſzey zdrowia życzymy.

21 Gdyż posłowie do ludu náſzego posłáni/ dáli nam pewna wiádomość o wáſzey zacnośći y ſławie/ rádowálichmy ſie przyśćiu ich/ á to co oni powiedáli / wpiſálichmy w kſiegi poſpolite tym ſpoſobem.

22 Gdy Numeniuſz Antyochow ſyn/ y Antypater ſyn Jazonow posłowie Zydowſcy przyſzli do nas ku ponowieniu z námi pierwſzey przyiáżni.

23 Zdało ſie ludowi poſpolitemu/ áby byli zacnie oni meżowie przyięći/ á iżby ſpiſawſzy ſpráwy ich/ wnieſiono w kſiegi poſpolithe ná pámiathke pothomna ludowi Spártáńſkiemu/ á tych rzeczy przepis do Symoná nawyżſzego kápłaná nápiſan ieſth.

24 Pothym Symon posłał Numeniuſzá do Rzymu z wielka tarcza złotha/ kthora ważyłá tyſiac grzywien / ku potwierdzeniu towárzyſtwá z Rzymiány.

25 Tego gdy ſie lud dowiedział co ſie ſtáło/ rzekli/ Y coż zá wdżieczność okażemy Symonowi y ſynom iego?

26 Gdyż on z bráćia ſwa/ y z domem oycowſkim/ wyſthawił Izráel / á wypedziwſzy walka nieprzyiaćioły / doſtał im wolnośći/ A ták nápiſawſzy tablice miedżiane/ poſtáwili ie ná ſłupiech/ ná gorze Syon.

27 A tenći ieſt przepis onego piſmá / Oſmego náſtego dniá / mieſiacá Elul / roku ſto ſiedmdzieſiatego y wtorego (kthory ieſt trzeci rok iáko Symon odzierżał nawyżſze kápłáńſtwo w Sárámel)

28 Przy wielkim zgromádzeniu kápłanow / tákże przy Kſiażetách przed ludem y ſtárſzymi ziemie/ zdáło ſie nam poſpolićie oznáymić / Gdy ſie czeſte walki wſczynáły w náſzey kráinie/

29 Thedy Symon ſyn Mátathyaſzow/ ktory poſzedł z potomſtwá Járyb y bráćia iego podáli ſie w niebeſpieczeńſtwá/ á záſtháwowáli ſie nieprzyiaćiołom narodu ſwego/ áby ich mieyſce świete y zakon zoſtał w cále / y thenże narod wielka ſława ozdobili.

30 Y Jonáthán zátrzymał narod ſwoy/ nád kthorym był nawyżſzym kápłanem/ á poſtapił do ludu ſwego.

31 A nieprzyiaciele ich ſtáráli ſie/ iákoby wtárgnawſzy w ziemie ich/ poborzyli ia/ y chcac ſie reka tárgnać ná ich mieyſcá święte/

32 Tedy Symon powſtał/ á podiał ſie walczyć zá narod ſwoy / wiele ſwych pieniedzy nákożył / rycerſthwo narodu ſwego zbroia opátrzył/ y płáćił im ſłużbe.

33 Y tákże mocnie opráwił miástá Zydow ſkie/ á miedzy nimi Betſure/ ktore leży ná gránicách Judſkich/ gdźie przed tym bywáły zbroie nieprzyiaćielſkie/ kedy tham lud Zydowſki oſádźił ku obronie.

34 Tákże y Joppen miáſto nád morzem mocnie opráwił/ y Gazáre ná gránicách Azotu leżace/ kthore przedtym trzymáli nieprzyiaćiele/ w ktorych też Zydy oſádźił/ ná wiozſzy wſzythkiego coby było tu náprawie potrzebnego.

35 A przetoż lud widząc wiernoſć Symonowe/ y iáka ſławą narod ſwoy ozdobić vmyſlił/ poſtánowili go ſobie zá Hetmáná/ y zá nawyżſzego kápłaná/ dla thych wſzech rzeczy kthore czynił/ y dla tey ſprawiedliwośći y wiernośći/ kthora chowáł narodowi ſwemu/ iáko ten ktory ſie ſtárał iákoby lud ſwoy wszelkim ſpoſobem wywyżſzył.

36 Zá iego czáſow/ á zá iego ſtárániem/ ſthało ſie ſzczeſliwie iż pogáni wyrzuceni ſą z źiemie ich/ ſpolu y z tymi ktorzy byli poſiedli miáſtho Dawidowe w Jeruzalem/ á zbudowáli ſobie byli w nim zámek/ z ktorego zćiekáiąc/ mieyſcá świete ktore około były gwałćili/ á wielka porażke w rzeczach świetych czynili.

37 Ten zamek Symon oſádźiwſzy w nim ludźi Zydowſkie/ mocnie opráwił ku obronie źiemie y miáſthá/ y mury Jerozolimſkie wyſtáwił.

38 Potym Krol Demetryuſz kápłáńſtwo iego potwierdźił.

39 A dla tych przyczyn/ położył go miedzy ſwe przyiaćioły/ y ozdobił bárzo wielka zacnośćia.

40 Abowiem ſłyſzał od Rzymiánow/ iż Zydy názywáli przyiaćioły y towárzyſzmi ſwemi/ á iż Symonowe poſły zacnie byli przyieli.

41 Nád to iż ſie podobáło Zydom y kápłanom/ áby Symon był Kſiążećiem y nawyżſzym kápłanem vſtáwicznie/ ażby náſtał pewny prorok.

42 K temu ieſzcze áby był wodzem ich/ ktoryby miał ná ſwey pracy rzeczy świethe/ á kthoryby nád vrzedy ich/ y nád źiemia/ ták nád zbroiámi/ iáko y nád bászthámi/ pewne ludźi przełożył.

43 Kthory by też praca miał/ o mieyscu świetym/ á ktoregoby roſkazániu wſzyſcy poſłuſzni byli. Nád tho áby imieniem iego były podpiſowáne w źiemi wſzythki cyrografy/ áby ſie też obloczył w ſzárłat/ y złoty klenot noſił.

44 Aby też żadnemu z ludu/ áni z kápłanow/ nie godźiło ſie żadney z thych rzeczy wniwecz obrácáć/ ábo ſie ſprzećiwić roskázowániu iego/ ábo wſzczynáć zgromádzenia burzliwe nád roſkázánie iego/ ábo ſie thež obloczyc w ſzárłath/ ábo żeby miał noſić złoty klenot.

45 Gdźie wiec ieſliby kto nád tho co vczynił/ ábo co z tych rzeczy złamał/ áby then zoſtał winien.

46 A tyć rzeczy podobáły ſie ludowi/ áby ie Symonowi poſtánowili/ wedle thákowych słow.

47 Kthore Symon przyiął/ á bárzo rad zezwolił/ y trzymáć vrzad nawyżſzego kápłáńſthwá/ y być Hethmánem á Kſiążećiem narodu Zydowſkiego y kápłanow/ y mieć przełożeńſtwo nád wſzytkimi.

48 A ták poſthánowiono ieſt áby thy rzeczy ſpiſawſzy/ wyſtáwiono/ ná tablicách miedźianych ná ścienie/ ktora obtoczyłá mieyſce świete/ ná nazacnieyſzym mieyſcu.

49 Przepis záſie thych rzeczy/ áby był włożon do ſkarbu ku ſchowániu/ żeby to mieli Symon y ſynowie iego.

❖ ❖ ❖ ❖

Kápitułá 15.

❖ ❖ ❖ ❖

10. Antyoch oblęgł Tryſoná. 27. Pothym przymierze ktore miał z Symonem złamał.



1. Potym Antyoch Krola Demetryuſzá ſyn/ z wyſpow morſkich poſłał liſthy do Symoná/ kápłaná wielkiego/ y Kſiążećiá Zydowſkiego narodu/ tákżey y do ludu wſzytkiego.

2. W thy słowá nápiſáne/ Krol Antyoch Symonowi nawyżſzemu kápłanowi/ y Kſiążećiu narodu Zydowſkiego/ thákżey ludowi Zydowſkiemu zdrowia życzy. Gdyż

3. Gdyż ludzie záráźliwi krolestwo oycow moich posiedli/ vmyśliłem tedy toż Krolestwo sobie oswobodzić/ ábych ie postánowił y ku pierwszemu stanu przywrocił. Y dla tegożem przyiął zá pieniadze wielki poczeth ludu służebnego/ spráwiwszy y okrethy woienne.

4. Abych doszedł ziemie/ á pomścił sie nád tymi ktorzy ia poborzyli/ á wiele miasth w krolestwie nászym popustoszyli.

5. A ták wszytki wolności ktorych ći pierwszy przedemna krolowie dopuścili thych y ia tobie teraz potwierdzam/ y wszytki ine podatki ktore odpuszczono odpuszczam.

6. Nád tho dopuszczam ći abyś monethe z własnym znakiem dał bić.

7. Thakże Jeruzálem y mieyscá świethe niech wolne beda/ kthemu wszytká broń woienna ktoraś spráwił/ y bászty ktoreś pobudował/ á trzymasz ie/ niech zosthána tobie.

8. Przytym też cokolwiek winno krolowi/ ábo nápotym winno bedźie/ to wszytko tobie odpuszczamy/ y dáruiemy.

9. Y gdy krolestwo násze od nas postánowione bedźie/ wielka zácnośćia ćiebie y narod twoy/ y kośćioł ozdobimy/ ták iż zacność wászá/ zacna bedźie po wszey ziemi.

10 Roku tedy sto siedmdziesiatego czwartego/ wyiechał Antyoch w oyczyztha swa ziemie/ do ktorego sie wszytki woyská śćiagneły/ thak iż ich bárzo mało z Tryfonem zostało.

11 Y gdy go gonił Krol Anthyoch/ thedy vćiekł do Dorám miástá nád morzem leżacego/

12 Abowiem widźiał że go ze wszad nieszcześćie ogárneło/ á iż był od woyská odbieżany y opuszczon.

13 A thák Antyoch przyćiagnawszy z woyskiem ku Dorám/ we stu y dwudziestu tysiecy ludu walecznego pieszego/ á w ośmi tysiecy iezdnych/ obległ miásto.

14 Y záciagnawszy morzem w okrećiech dobywał go/ trapiac ie thak ziemia iáko y morzem/ niedopuszczaiac żadnemu z miástá wynidź/ áni wnidź do niego.

15 Ná tenże czas Numeniusz y iego towárzysze wroćili sie z Rzymu z listy do Krolow y do ziem/ ktorym tak było nápisano.

16 Lucyusz Rzymski nawyższy pan rádny/ Ptolomeuszowi krolowi zdrowia życzy.

17 Posłowie Żydowscy/ ktorzy sa przyiaćiele y thowárzysze nászy/ przyiechali do nas ponawiáiac dawney przyiáźni y towárzystwá/ posłani od Symoná kapłaná nawyższego y od ludu Żydowskiego.

8 Od kthorych nam też iest przynieśioná tarcz złota ważac tysiac grzywien.

19 A tak zdało sie nam do krolow y do narodow pisáć/ aby im żadney krzywdy nie czynili/ áni miast ich y ziemie dobywáli/ áni też tym coby ie woiowáć chćieli/ rátunku nie dawáli.

20 Y zdáłá sie nám słuszna rzecz wziać od nich tarcz.

21 Jeśliż thedy iacy źli ludźie zućiekáli do was/ stáraycież sie ábyśćie ie wydáli Symonowi nawyższemu kápłanowi/ áby ie pokarał wedle zakonu swego.

22 Tyż też słowá nápisane sa do Demetryuszá Krolá/ do Attalá/ Arátyná/ y Arsacesá.

23 Tákże do wszech ziem/ do Sámpsáme/ do Spárthánow/ do Delu/ do Mindu/ do Sycyonu / do Káryey/ y do Sámu/ do Pámfiliiey/ Liciiey/ Halikárnásu/ do Rodys/ Fázelidy / do Kou / Sydenu/ Kortyny/ y do Gnidu/ tákze do Cypru/ y do Cyreny.

24 Tychże przepis iest nápisan do Symoná nawyższego kápłaná.

25 Pod tymże czásem Antyoch Krol iuż powtore dobywał Dorámu/ vsthawicznie nie odeymuiac rak od niego / á podtaczáiac thárány / obthoczywszy Tryfoná że wnidź áni wynidź nie mogł.

26 Ktoremu też ná rátunek posłał Symon dwá tyśiacá meżow ná wybor / a przytym społu/ śrebro y złoto/ y wiele zbroy.

27 Wszákoż on teº przyiać nie chćiał / lecż wszythko wniwecz obroćił co z nim był przed tym posthánowił / y odłaczył sie od niego.

28 Posłał przy tym Athenobiego iednego z przyiaćiol swych/ ktoryby mu powiedźiał ty słowá. Wy pośiedliśćie Joppen y Gazáre / y zamek Jerozolimski w mieśćie Krolestwá mego.

29 Y pustosząc ich gránice vczyniliśćie wielka szkode w ziemi / á wźieliśćie opánowánie ná wielu mieyscách Krolestwá meº.

30 A przetoż teraz miástá ktoreśćie wźieli społu z podátki onych mieysc nád ktoremiśćie pánuiećie zá gránicámi Żydowskiemi / wroććie.

31 Abo koniecznie daycie zá nie pieć set tálentow śrebrá/ zá ty też krzywdy ktoreśćie czynili w ziemi/ y zá podátki onych mieysc zápłaććie drugie pieć seth talenthow / bo pewnie ná was woyne ruszywszy bedźiemy was woiowáć.

32 Przyszedł tedy Athenobi przyiaćiel krolewski do Jeruzalem/ á widzac wielka zacność Symonowe/ y służbe iego złota y śrebrna y kosztowne przypráwy/ zdumiał sie/ á odniosł mu rośkazánie krolewskie.

33 Ktoremu Symon dawſzy odpowiedz rzekł/ Anichmy poſiedli ziemie cudzey/ áni trzymamy nic cudzego/ iednoż oſiádłość podána nam od oycow náſzych/ ktora nieprzyiaćiele do czáſu nieſpráwiedliwie ſobie przywłaſzczáli/

34 Czás po temu vpátrzywſzy/ oſwobodzilíſmy.

35 A co też żadaſz o Joppe y o Gázárá/ ácz kolwiek ći oni wielka ſzkode vczynili w ziemi naſzey/ wſzákoż z nich płáćić chcemy ſto tálentow. Ná ktore ſłowá Athenobi nic nie odpowiedział.

56 Ale ſie z gniewem wroćiwſzy do Królá/ y ty ſłowá y wielka zacność Symonowe/ y cokolwiek widział iemu oznáymił/ ták że ſie Krol wielkim gniewem zápalił.

37 Tryfon też wpádſzy w okreth vćiekł áż do Ortozyády/ Zátym on Cendebego przełożył nád ziemia Pomorſka/ porucżywſzy mu woyſká pieſze y iezdne.

38 Y roſkazał mu aby ruſzył woyne przećiw ziemi Zydowſkiey/ á iżby opráwił Cedron/ y mocnie ie opátrzył bramámi/ á iżby woiował lud/ Sam thez záſie ſzedł zá Tryfonem w pogonia.

39 A thák Cendebeus przyiechał do Jámnia/ y począł lud gábáć/ á náiezdżáć ziemie Zydowſka/ y biorac lud w poimánie mordował ie/ á Cedron pobudował.

40 Támże oſádził iezdne y woyſká/ ktorzy wyćieczki czyniac záieżdżáli drogi w ziemi Zydowſkiey/ ták iáko mieli krolewſkie roſkazánie.

Kapitułá 16.

8. Cendebeus wygnan od ſyná Symonowego.
16. Ptolemeus zábit Symoná y z ſyny iego/ oprocz tylko Janá.

1. Niechawſzy thedy Jan z Gázáry/ oznáymił Symonowi oycu ſwemu/ co Cendebeuſz czynił.

2. A przetoż Symon wezwał dwu ſynow ſwych ſtárſzych/ Judy y Janá/ á rzekł im/ Ja y bráćia moi/ y dom oycá mego/ wiedlichmy walki z nieprzyiaćioły od młodośći ſwey/ áż do dniá tego/ á ſtáwáło ſie przez rece náſze ſzczeſliwie/ iż Jzráel bywáło wybáwione.

3. Alem ſie ia iuż teraz ſtárzał/ Wy tedy ktorzy doſzliſćie tych lat/ iż możećie rátowáć oycżyzny/ zoſthańćież ná mieyſcu moim/ y brátha mego/ Jedźćież y walczćie zá náſz narod/ A niech wam przyidzie ráthunek z nieba.

4. A ták przebrawſzy z oney kráiny pieſzego ludu walecżnego dwádzieśćia tyſiecy/ y iezdne ćiagneli przećiw Cendebeowi.

5. Y gdy nocowali w Modynie/ ráno ocućiwſzy ſie/ ruſzyli ſie w pole/ gdzie oto vkazáłá ſie im wielka moc/ ták pieſzych iáko y iezdnych/ á miedzy nimi był w pośrodku potok.

6. Nád ktorym Jan położył ſie obozem y z ſwemi/ á gdy widział że ſie lud bał przepráwić zá potok/ ſam ſie naprzod przepráwił/ co gdy drudzy vyzreli/ tedy ſie zá nim káżdy przepráwowáł.

7. Tedy rozdzielił woyſko ták iż iezdni byli miedzy pieſzemi/ był też barzo wielki huf nieprzyiaćioł iezdnych.

8. Wſzákoż gdy ku potykániu w traby zátrabiono/ podał tył Cendebeuſz vćiekáiac z woyſkiem ſwym/ Y poległo ich wiele pobitych/ á drudzy ná zamki zućiekáli.

9. Tám gdy Judá brát Janow wźiał ránę/ Tedy Jan áż do Cedron ty co vćiekáli gonił/ ktorego on był popráwił.

10 Y gdy vćiekli ná zamki/ ktore były w polách Azotſkich wſzytki ie ogniem popalił/ á pobiwſzy z nich o dwá thyſiacá meżow wroćił ſie we zdrowiu do ziemie Zydowſkiey.

11 Ná ten czás był niekthory Ptolemeuſz ſyn Abubi/ Stároſthá nád włośćia Jerychuntſka/ y miał doſyć śrebrá y złotá.

12 Kthemu był ziećiem káplaná nawyżſzego.

13 Y bedac wyſokiey myśli/ chćiał opánowáć ziemie zmyſlaiac na ſercu zdrády przećiw Symonowi y ſynom iego iákoby ie mogł potráćić.

14 Tedy Symon gdy obieżdżał miáſtá w ziemi/ ſtáráiąc ſie iákoby ie był opátrzył/ wſthapil do Jerycha ſam y Mátáthyaſz y Judá ſynowie iego roku ſto ſiedmdzieſiątego ſiodmego/ á mieſiaca iedennaſthego ktory ieſt Szábáth.

15 A thák ſyn Abubiego przyiął go pod zdráda ná zameczek ktory zwano Doch co gi był zbudował/ y ſpráwił wielka vcżte poſtáwiwſzy niektore ná zdrádzie.

16 Tám gdy Symon y z ſyny ſwemi podpili ſobie/ thedy Ptolemeuſz z towárzyſzmi ſwemi powſtawſzy/ á wźiawſzy broń werwáli ſie do Symoná/ gdzie był weſoł/ y zámordował go ze dwiemá ſyny y z kilkiem ſług iego.

17 Te zdrade wielką gdy vczynił Ptolemeusz/ á oddał złem zá dobre/

18 Nápisawszy posłał z tym ku Krolowi/ áby mu posłał woyská ná rátunek chcąc mu podáć ziemie y miástá ich.

19 Drugie záś sie wypráwił do Gázáry áby Janá zabili / y rozpisał listy do Rotmistrzow áby sie zeszli k niemu / obiecuiąc im nádáć srebrá/ złotá/ y vpominkow.

20 Posłał też drugie do Jeruzálem áby ie posiedli y gore kościelną.

21 Zátym niekthory przybiegł w przod oznáymuiąc Janowi iż zabith ociec y bráciá iego/ á iż też iuż niektore posłano iżby go zabili.

22 Tedy on tym poselstwem będąc przestrászony/ męże ony ktorzy byli przyszli áby go zábili / poimawszy pomordował / ábowiem sie dowiedział że sie stáráli o zginienie iego.

23 Ine też spráwy Janowe / iáko walki iego/ y rycerskie postępki ktore zacnie czynił/ y budowánie murow ktore wysthawił/ y ine iego spráwy ktore poczynał/

24 Ty wszytki nápisáne są w Histhoryiey kápláństwá iego/ od thego czásu iáko był nawyższym kápłanem postánowion po oycu swoim.

Wtore Księgi Máchábeyskie.



Kapitulá I.

1. List Zydow kthorzy byli w Jeruzálem do tych ktorzy byli w Egiptcie. 19. O ogniu kthory był skryt do studniey y o ofiárze Neemiaszowey.

1. Bráciey Zydom w Egiptcie mieszkáiącym/ bráciá ktorzy są w Jeruzalem y w ziemi Zydowskiey Zydowie/ zdrowia y szczęśliwe° pokoiu życzą.

2. Niechayżeć wam szczęśliwie zdárza Bog / rozpomniawszy na przymierze swe/ ktore postánowił z Abráhamem / Izáákiem/ y Jakobem służebniki swemi wiernemi.

3. A niech wam da wszytkim tenże vmysł/ ktorym byście go chwalili/ á ze wszythkim sercem y z pilnością/ byli posłuszni woley iego.

4. Niechayżeć też sercá wásze otworzy ku zakonowi y przykazániu swemu / á niech wam vżyczy pokoiu.

5. Niechżeć wysłucha modlitwy wásze/ y niech wam litościw będzie/ á nie opuszczá was czásu vciśnienia.

6. Y myć teraz ná tym iestechmy / ábychmy sie zá wámi modlili.

7. Roku tedy sto sześćdziesiątego dziewiątego/ My Zydowie pisálichmy do was będąc w vtrapieniu y w gwałtownym vciśnieniu ktore iest wniesione ná nas po thy latá/ od tego czásu/ iákoż Jazon y thowárzysze iego odsthąpili od ziemie świętey y od krolestwá.

8. A spalili przysionek y krew niewinną wylali/ A ták my gdychmy sie modlili Pánu/ iestechmy wysłucháni/ y ofiarowálichmy ofiáre y mąkę/ zapaliwszy świece / y pokładszy chleby.

9. A przetoż wy teraz obchodźcie dni vroczyste kuczek miesiącá Chásleu.

10. Roku sto osmdziesiąthego y osmego/ My mieszczánie Jerozolimscy/ y ini Zydowie kthorzy są w Judá/ y stárszy y Judas Arystobulowi / Ptolemeuszá Krolá mistrzowi/ ktory poszedł z narodu pomázánych kápłanow/ y inym Zydom w Egipcie mieszkáiącym dobrego zdrowia życzymy.

11. Gdyzechmy są z wielkich niebespieczeństw od Bogá wybáwieni / wielce mu też zá to dziekuiemy/ nie ináczey iedno iákobychmy nád Krolem bitwy wygráli.

12. Abowiem gdyż on ty kthorzy dobywáli miástá świętego odwiodł do Persyey/

13. A sámże Hetman y woysko iego/ ktore sie zdało iż go nikth zdzierżeć niemogł / poległ w kościele Nánee/ przez zdrade ktorey kápłani Nánee nád nimi byli vżyli.

14. Bo Anthyoch iákoby chcąc z nią mieszkáć/ przyszedł thám ná ono mieysce z przyiacioły swemi / áby był wziął pieniądze w posagu.

15. Ktore gdy kápłani Nánee położyli / á on z máłym poczętem wszedł do kościołá Bálwáná onego/ tedy oni zámknęli o nim drzwi kościelne.

16 Y otworzywszy drzwi skryte gdzie wchadzali ná kościoł / ze grzmieniem ćiskáli kámieniami / y zábili Hetmáná z iego towárzystwem / á zrabawszy ie na sztuki / y poścináwszy głowy / wyrzućili precż.

17 Za wszytko tho niechay bedzie Bog wysławian / kthory złośniki dał ná zátrácenie.

18 A przetoż máiac oczyśćiáć kościoł dniá dwudziestego piatego miesiacá Chaslew / zdáło sie nam to słusznarzecż wam oznáymić / abyśćie wy gi thez obchodźili / iáko dzień vroczysty kucżek / y dzień zapalenia ogniá / Ktorym Neemiasz zbudowawszy kośćioł y ołtarz sprawował ofiáre.

19 Abowiem gdy oycowie nászy byli wiedzieni do Persyey / tedy káplani ktorzy ná ten czás byli bogoboyni / wziawszy czastke ogniá z ołtarza* skryli potáiemnie w dole / gdzie była studnia máiac mieysce suche / y tamże go bespiecznie schowali / á żaden mieyscá onego nie wiedział.

* W 3. Moize. 6. v. 13. y 10. v. 1.

20 Y gdy wyszło wiele lath / á gdy sie Pánu Bogu zdało / wypuszczon iesth od Królá Perskie° Neemiasz / á posłał wnuki onych káplanow kthorzy byli skryli ogień áby go ználezli / ktorzy nam powiedzieli iż nie ogień ále wode zgestła znalezli.

21 Thedy on iey roskazał náczerpáć y przynieść / potym thy rzeczy kthore ku ofierze należały składszy ná ołtarz / roskazał Neemiasz káplanom polewáć ona woda / ták drwá iáko y ty rzeczy ktorych tám byli nákládli.

22 Co gdy vczyniono thedy po máluczkim czásie / słonce kthore przed tym zászło było zá obłoki rozjáśniło sie / y zápalił sie ogień wielki / ták iż sie temu wszyscy zádziwili.

23 A przez ten czás gdy sie ofiáry paliły / tedy thák káplani iáko y wszyscy ini czynili modlitwy / Y pocżynał Jonátán / á drudzy zá nim Neemiaszowym przykłádem mowili.

24 A modlitwa tá tymi słowy byłá spráwioná / O Pánie / Pánie Boże / ktory iestes stworzyćiel wszech rzeczy / strászliwy / mocny / sprawiedliwy / y miłosierny / ktory iestes sam krolem dobrotliwym.

25 Ty sam iestes hoyny / sam sprawiedliwy / wszechmocny / y wieczny / kthory wybawiasz Izraelá z nieszczescia káżdego / ktorys obrał oyce násze / y poświećiles ie.

26 Przyimiż ofiáre zá wszytek lud twoy Izraelski thobie ofiárowána / záchoway że czastke twa / y poświeć.

27 Zgromadź rozprószenie násze / á wyswobodź ty ktorzy sa niewolniki miedzy pogány / Weyzryż ná wzgárdzone / y kthoremi sie brzydza / áby ćie poználi pogáni Bogá nászego.

28 Trapże ty ktorzy nas vćiskáia / á gwałtownie y hárdzie krzywdza.

29 † A iáko Moizesz powiedział / Wszczep lud twoy ná mieyscu świetym.

† W 5. Moize. 30. v. 5. Nize 2 v. 18.

30 Káplani zasie śpiewali piosnki.

31 A gdy sie ofiara spaliłá / á ostatek wody pozostáło / tedy Neemiasz roskazał ia polać kámienie wietsze.

32 To gdy vczyniono zápalił sie płomień / ktory przed iásnośćia od ołtarzá sie łsnaca zgásnał.

33 Gdy tedy rzecż the / ktora sie ták iáwnie stáłá / opowiedziano Krolowi Perskiemu / Iż ná mieyscu tym ná ktorym byli káplani skryli ogień / gdy byli wiedzieni do wiezienia / wode ználeziono / á ktora thez Neemiasz z ludem swym ofiáry spráwował.

34 Krol dowiedziawszy sie rzeczy pewney / mieysce ono dawszy ogrodzić miał zá świethe.

35 Vczyniwszy z hoynośći swey ná nie wielki koszt y nakład.

36 Nad tho ieszcze mieysce ono názwał Neemiasz / Eftár / co sie wykłada ofiárá oczyśćienia / á iest ich wiele co ie zowa Neftár.

Kapitulá 2.

1. Skrzyniá skryta przez Jeremiaszá. 13. Neemiasz zbiera ksiegi prorockie. 19. Ty wtore ksiegi sa krotkiem zebrániem Historyiey Jazonowey.

1. Jest też to nápisano w ksiegach / Iż Jeremiasz Prorok roskazał / áby ći ktorzy mieli idź w zágnánie wźieli ogień / iáko tho iest oznáymiono / á iáko to też y tym kthorzy szli w poimánie tenże Prorok roskazał.

2. Podawáiac im zakon áby nie zápomináli przykazánia Pańskiego* á iżby sie nie vwodźili w vmysłech / gdyby złothey srebrne bałwány / y ochedostwo ich vyzreli.

* Bár. 6. v. 4.

3. Roskázuiac im y ine rzeczy tákowe, nápominał áby zakon z ich serc nie odpadał.

4. Y toć też ná piśmie zostáło / iż namioth y skrzynie roskazał Prorok zá nápominániem Pańskiem nieść zá soba / y gdy przyszedł ná gore ná ktora był wszedł † Moizesz áby ogladał osiádłość Pańska.

† W 5. Moize. 34. v. 1.

5. Tám wszedszy Jeremiasz / ználazł loch gdzie wniosł Namiot / skrzynie / y ołtarz kádzenia / y záwálił drzwi.

6. Potym gdy niekthorzy szli z nim społu / chcac sobie náznáczyć one droge / nie mogli tego mieyscá ználeść.

Teyrze-

7\. They rzeczy gdy sie dowiedział Jeremiasz zsukał ie powiedáiac / Iż tho mieysce nie miáło być wiadome/ ażby śi zásie Bog zmiłował/ a zebrał lud swoy.

8\. Bo ná then czás vkaże ie Pan/ á chwałá iego vkaże sie z obłokiem/ thak iáko sie y zá czásu Moizeszowego okazáłá * y iáko Sálomon prosił áby mieysce to zacnie było poświecone.

1. Krol 8. v. 29.

9\. Abowiem ći iest iáwnie pokazano iáko on był ozdobion mądrośćia / a iáko ofiáry sprawował dokończywszy kośćioła y poświećiwszy gi.

10 A iák ° Moizesz modlił sie Pánu / á ogień zstąpił z niebá kthory ofiáre spalił/ ábo tákże gdy sie * Salomon modlił/ spuszczon iest ogień/ á popalił one ofiáre.

° w 3. Moize. 9. v. 24.
** 2. Kron. 7. v. 1.*

11 Y powiedział Moizesz † Iż ofiárá zá grzech vczyniona nie byłá ziedzioná dla thego iest spalona.

† w 3. Moize. 10. v. 16.

12 Tákżeć też y Sálomon świećił ony ośm dni.

13 Tyż rzeczy w księgách y w pismiech swych przypomina Neemiasz/ Y iáko spráwiwszy Bibliotekę zniosł do niey pisma/ o Krolach y o Prorocech y o spráwach Dawidowych/ przytym listy krolewskie/ o nadániu vpominkow.

14 Tákże thez y Judás ty rzeczy ktore były poginęły dla woyny przećiw nam ruszoney zebrał pospołu/ y teraz są v nas.

15 Kthorych iesli potrzebuiećie poślićie thy ktorzy by wam odnieśli.

16 A teraz spráwuiac obchod oczyśćiánia pisálichmy do was/ á dla thegoż dobrze vczynićie ieslíż wy też ty dni świete obchodźić będziećie.

17 A Bog ktory iest wybáwićielem wszego ludu swego/ y dał wszythkim ośiádłość/ z krolestwem/ y z kápłáństwem y z mieyscem świetym.

18 Tak iáko to w zákonie obiecał/ iuż przywroćił / Y nadziewamy sie w rychle / że sie tenże Bog nád námi zmiłuie/ á z tey ziemie ktora iest ták szyroko pod niebem/ zbierze nas ná swe mieysce święte.

19 Abowiem nas wydarł z wielkiego nieszcześćia/ á oczyśćił mieysce.

20 Co sie też zásie dothycze zacnych spraw Judaszá Machábeyskiego y bráćiey iego/ Oczyśćienia kośćiołá wielkiego / y poświecenia ołtarzá.

21 Tákże walk z zacnym Antyochem y z Eupátorem synem iego.

22 Przytym známion ktore sie okázowáły nad tymi/ ktorzy sie meżnie iáko ludzie rycerscy zá żydowstwo zastáwowali/ ták iż w máłym poczćie wszytkie źiemie przeszli/ y woyská Pogáńskie wypędźili.

23 Ktemu on sławny po wszem świećie kośćioł náprawili/ Miástho oswobodźili/ y iuż práwie w niwecz vpadáiace prawa / zá wielką łáską á zmiłowániem Pańskim / przywroćili.

24 Otoż to wszytko co przez Jazona Cyreneyczyká w pięciorgu ksiąg było wypisano / my sie postharamy / iż w iedne księgi krocey zniesiemy.

25 Abowiem obaczywszy długie pisánie/ y iákie trudnośći przypádáia/ tym kthorzy sie chcą obieráć w czytaniu/ wielkich ksiąg historyi.

26 Stáráliśmy sie/ áby ći kthorzy ie chcą z kochániem czytáć y łacwiey w pamięći záchowáć/ z pożytkiem ie wszyscy czytáli.

27 W ktorey rzeczy my tákachmy praca podieli to krotkie zebránie spisuiac/ á nie tylko rzecz trudna/ ale potu y czuynośći pełna.

28 Práwie iáko ten ktory iaka vczte sprawuie/ stáráiac sie áby to wszytkim kmyśli było / kthora rzecz nie iest bez trudnośći/ Wszakoż my praca the kwoli wielu ludźiom rádźi podeymiemy.

29 Dopuszczáiac pierwszemu skłádáczowi/ o wszytkim dostátecżniey rozpráwowáć/ chcac sámi thego cochmy vmyślili/ im nakrotcey do końcá dopráwić.

30 Abowiem iáko themu ktory nowy dom pocznie budowáć o wszythkim sie budowániu potrzeba pilnie stáráć / á temu zásie ktory sie stara áby kształt iego wyraził y wymálował/ tylko sie o tym potrzeba stáráć iákoby iego ochędostwo wypráwił.

31 Tákżeć toż rozumiem y w tey nászey spráwie/ iż na pierwszego składáczá tey Historyiey należy dáley w to záchodźić/ y wszytki rzeczy dłuższemi słowy wyprawowáć / y dostátecżniey sie o tym bádáć.

32 Ale zásie themu kthory po drugim pisze krotko wypráwić dopuszczono strzegac sie długiego zábáwienia około wszytkich rzeczy.

33 A przethoż vczyniwszy áż dotad przedmowe / z thad iuż záczniemy násze rzecz / gdyż iest głupstwo báwić sie słowy dłuższemi przed Histhorya/ á zásie krocey sáme Historya wyprawowáć.

Kapitułá 3.

1 Zapalczywa chuć Oniaszowá. 7. Seleukus śle Heliodorá áby pobrał skarb kośćielny.

1\. Gdy w mieśćie świętym z wielkiem pokoiem mieszkano/ á vstáwy dobre zachowywano dla pobożnośći y chući Oniaszá nawyższego kápłaná ktory sie złośćia brzydźił.

2. Y przydawáło ſie że teży Krolowie mieli w vććiwośći mieyſce ono/ á kośćioł zacnemi vpominki przyochedożáli.

3. Ták iż Seleukus Azyiſki Krol z dochodow ſwych dawał wſzytek nákład kthory należał ku poſłudze oſiar.

4. Tedy niektory Symon z pokolenia Beniáminowego przełożonym kośćielnym bedac poſtánowiony/ záſtáwował ſie przećiw nawyżſzemu kápłanowi zá złośćia ktora ſie dźiałá w mieśćie.

5. Ten gdy niemogł przeprzeć Oniaſzá/ vdał ſie do Apoloniuſzá ſyna Tárſee/ ktory ná then czás był ſtároſtá dolney Syryey y Fenicyey.

6. Y oznáymił mu iáko w ſkárbie Jerozolimſkim ieſt niewymowna ſummá pieniedzy/ ták iż liczby nie było pieniadzom onym ktore ku oſiáram należáły/ á ktemu iż tho może być że moga przydź do rak Krolewſkich.

7. Przyſzedſzy tedy do Krola Apoloniuſz oznaymił mu o pieniadzoch o ktorych mu powiedziano/ Záthymże on wyprawił Heliodorá przełożonego nád ſkarby z tákowemi mándathy/ áby pobrał pieniadze námienione.

8. A nátychmiaſt ſie ruſzył w droge Heliodorus/ ácz wrzkomo iákoby obieżdżáć miał dolna Syrya y Fenicya/ ále wiecey dla tego áby doſyć vczynił woley Krolewſkiey.

9. A thák gdy przyſzedł do Jeruzálem/ á był wdźiecznie przyiet od nawyżſzego kápłaná w mieśćie/ przełożył to oznáymienie iáko ſie ſtáło/ y okazał dla kthoreyby tám rzeczy przyiechał/ pytáiac ſie kthemu/ ieſliby to ták zapewne było.

10. Ktoremu nawyżſzy kápłan okazáł/ iż ku podpomożeniu wdow y śierot ty pieniadze ſa złożone.

11. A iż tez ſa niektore Hirkáná Thobiaſzá/ człowieká bárzo zacnego/ y nie ſa ty o ktorych zła ſpráwe dał niepobożny Symon/ á iż też ieſt wſzytkiego ſkárbu/ czterzy ſthá thálentow śrebrá/ á dwie śćie thálentow złotá.

12. Wſzákożby tho było ku krzywdźie/ tym ktorzy (máiac nádźieie w tym świethym mieyſcu y w ſłáwie kośćiołá tego/ ktory po wſzythek czás miano w vczćiwośći/ á nie gwałcono światośći) tych pieniedzy zwierzáli/ co iśćie żadnym obyczáiem być nie może.

13. Ale Heliodorus zá tymi mándaty krolewſkiemi ktore miał koniecznie powiedźiał/ áby były do Krolewſkiego ſkárbu wnieſione.

14. Y thákże dniá poſtánowionego/ wſzedł áby ie opátrzył ku ſzáfowániu/ á dla thegoż niemáły żal ogárnał wſzytko miáſto.

15. Abowiem kápłani oblokſzy ſie w poświecone ſzáty/ pádáli ſámi przed ołthárzem/ podnoſzac głos w niebo/ á wzywáli onego/ ktory poſthánowił zakon/ o rzeczách zwierzonych aby ty ktorzy ie ſkłádáli w cále záchował.

16. Náprzod tedy pátrzac ná twarz kápłaná nawyżſzego/ vmyſł ich był zrániony/ ábowiem ſámo oblicże y bárwá zmieniona vmyſłu sfráſowánie okázowáło.

17. Gdyż maż on był ogárnion nieiáka boiáźnia y ſtráchem ná ćiele/ ſkad byłá rzecz iáwna/ tym kthorzy nań pátrzyli/ co zá boleść byłá w vmyſle iego.

18. Nád to z domow hurmem ku poſpolitym modlithwam bieżeli/ widżac iż ono mieyſce miáło pryidź ku wzgárdzeniu.

19. Ktemu też niewiáſty opaſáły ſie pod pierśi włoſienicámi/ á było ich pełno po vlicách/ tákżey panienki ktore przed tym wzámknieniu były/ iedny ſie zbiegáły do bran/ drugie ná mury/ á niekthore z okien wygladáły.

20. Wſzyſcy tedy śćiagáiac rece w niebo/ czynili modlitwy.

21. A iśćie było nedzne á pomieſzáneześćie wſzytkiego ludu/ y oczekawánie kápłaná nawyżſzego/ kthory był położon w wielkiey żáłośći.

22. A tákći wzywáli Páná wſzechmocnego/ áby pieniadze zwierzone tym kthorzy ich zwierzyli/ w cále á pod beſpieczna ſtraża záchował.

23. Ale Heliodorus/ ták iáko był poſthánowił/ czynił doſyć temu/ nád to ſam y z ſłużebnemi przyſzedł do ſkárbu.

24. Tedy Pan oycow y Kśiaże wſzey możnośći/ okázał iáwny y wielki cud/ ták iż wſzyſcy kthorzy tám byli wnidź z nim śmieli/ moca Boża zátrwożeni/ odmienili one śmiáłość z ſtráchem y z boiáźnia.

25. Abowiem dał ſie im widźieć koń/ y z ieżdnym ſtraſzliwym/ ktory był vbran w piekny dek/ ten gwałtownym pedem vderzył Heliodorá przednięmi kopytámi/ á on zá ſie kthory ná koniu ſiedźiał zdał ſie być vbránym w zbroie złota zupełna.

26. Widźieli theż y dwá młodźience przy nim mocne/ vrodźiwe/ y zacne w odźieniu ochedożnym/ kthorzy ſtánawſzy z obu ſtron/ ſiekli gi biczmi bez przeſthánku/ y wiele mu ran zádáli.

27. A gdy nátychmiaſth ná źiemie vpadł/ á był záráżon wielka ćiemnośćia/ porwawſzy go włożono ná lektykę.

Tákże on

28 Także on ktory máluczko przed thym z nasćiem/ z rota służebnych/ przyszedł do skárbu przerzeczonego/ nieśion był nie mogac sobie pomoc wszytka swa bronia/ a iáko ten ktory iáwnie poznał moc Boża.

29 A tak on zá Boska moca stał sie niemym/ á od wszey nádźieie y rátunku bedac opuszczon leżał.

30 Ci záśie wysławiáli Páná/ ktory chwałá mieysce swe obdárzył/ á kośćioł on/ ktory máluczko przed tym strachu y frasunku był pełny/ iż zá okazániem oblicznym Páná wszechmocnego / weselem y rádośćia był napełniony.

31 Zatym wnet niektorzy przyiaćiele Heliodorowi/ prośili Oniaszá áby wzywał Nawyższego/ iżby onemu kthory iuż ostáteczjnie práwie duchá miał wypuśćić / zdrowie dárował.

32 Thedy kápłan nawyższy/ obawáiac śie/ áby snadź iákie złe mnimánie Krolowi nie przypádło/ á iżby iáka zła zdrada ná Heliodorá nie byłá náprawiona/ vczynił ofiáre zá zdrowie meżá onego.

33 Y gdy czynił modlitwy kápłan nawyższy/ tedy oniż dwa młodźieńcy w tyż száty vbráni/ vkazáli śie Heliodorowi/ á stoiac mowili/ Vczyńże wielkie dźięki Oniaszowi kápłanowi náwyższemu / ábowiem Pan iemu k woli dárowáł ćie zdrowiem.

34 A ty iześ iest vbit z niebá/ oznáymuy zacna moc Boża / á tak oni rzekszy to odeszli od niego.

35 Y gdy Heliodorus Pánu ofiáre spráwował/ á przyrzekł wielkie śluby onemu ktory mu zdrowie przywrocił: y pożegnawszy śie z Oniaszem/ á ruszywszy oboz wroćił śie do Krolá.

36 Kthemu ony spráwy Bogá wielkiego/ ktore widźiał oczymá swemi wszytkim oświádczał.

37 Potym gdy Krol pytał Heliodorá / kogo by wżdy rozumiał być godnego/ co by go z nowu posłáć do Jeruzalem.

38 Tedy on rzekł/ Maszli ktorego nieprzyiaćielá/ ábo człowieká w twych rzeczách zdrádliwego/ tegoż tám posli/ á weźmiesz go vbite / y to ieśli ieszcze zdrowo vrdźie/ ábowiem záprawdę ná mieyscu onym iest iákaś moc Boska.

39 Gdyż ten ktory mieszka w niebieskim mieszkániu/ sam iest dozorca/ y obrońca mieyscá onego/ ktory biie y wytraca ty/ ktorzy by tám dla zászkodzenia przyszli.

40 A tak co śie dotycze Heliodora/ y obrony skárbu/ tyć śie rzeczy ták dźiały.

KApituła. 4.

7 Jazon brát Oniaszow kupił kápłaństhwo. 27. Zrzucon z niego. 34. Oniasz zabit od Andronika.



Ale Symon o ktorym mało wyższey iest wzmienka vczyniona zdrayca pieniedzy / y oyczyzny/ oskarżał Oniaszá / iako by on miał zbić Heliodora/ á iżby miał być powodem wszego złego.

2 Y onego kthory był dobrze zasłużony oyczyznie / biorac ná śie praca o narodźie swoim/ y strzegac pilnie práw/ śmiał názywáć zdrayca krolestwá.

3 A thak gdy ony nieprzyiaćielstwá áż do tad przyszły/ iż przez niektore przyiaćioły Symonowe dźiały śie morderstwá.

4 Widźiał Oniasz záiatrzenie nieprzyiaćielstw/ y szaleństwo Apolloniusza/ ktory był sthárostá dolney Syryiey y Feniciyey/ pomagáiac złośći Symonowey/ vćiekł śie ku Krolowi.

5 Nie iáko ten kthory by miał skárżyć ná mieszczány swoie/ ale iáko ten ktory by rádźił y iáwnie y osobliwie / o pożytku ludu pospolitego.

6 Abowiem widźiał iż oprocz opátrzenia krolewskiego nie mogł być dan pokoy/ ani Symon miał vczynić końcá szaleństhwu swemu.

7 Potym gdy Seleukus vmarł/ á po nim na krolestwo nástał Antyochus wezwány Epifánes/ tedy Jazon brát Oniaszow iął prágnać kápłaństwa nawyższego.

8 Y przyszedł do Krolá obiecuiac mu trzysta y sześćdźieśiat talentow srebrá / y ktemu y z drugiego iákiegoś dochodu osmdźieśiat.

9 Przytym też obiecował przypisáć drugie sto y pięćdźieśiat ieśliby mu byłá daná moc postánowić szkołe/ w ktoreyby ćwiczono ludźi młode/ Kthemu áby mieszczány Jerozolimskie pisano Antyocheńczyki.

10 Na co gdy Krol zezwolił / á on otrzymał Kśięstwo / tedy wnet narod swoy zá práwował w zwyczáie Greckie.

11 Y psował przywileie od kśiażat łáskáwie nadáne / á vprośiwszy przez Jana oycá Eupolomowego/ onego ktory poselsthwo spráwował stanowiac przyiazń y stowárzyszenie z Rzymiany/ tedy thez wniwecz obracał prawdźiwe vstáwy pospolite/ á wwodźił niesłuszne zwyczáie.

12 Abowiem gdy pod zamkiem ważył śie budowáć szkoły / thedy młodźieńce zacne przyludźiwszy na swa stronę wwodźił ie pod czapkę.

13 A thák byłá iákaś zápalczywa chuć ku zwyczáiom Greckim/ y poczęły bráć moc postronne vstáwy/ dla wielkiey nieczystośći złośćiwe° á iśćie nie kápłaná Jazoná.

14 Thák iż iuż dáley ku obchodowi posługi ołtarza nie były chutliwe vmysły kápłanow/ áni wola przychylna/ ale wzgárdźiwszy kośćioł á opuśćiwszy ofiáry/ zbiegáli śię ku vżywániu niesłusznego dźiwowánia tych rzeczy/ kthore śię dźiáły w onych szránkoch/ y vczyć śię ćiskáć kámieniem.

15 A nie máiąc sobie ni zacz poććiwośći oyczystey/ ochędostwá Greckie zá rzecz napięknieysza sobie rozumieli.

16 A dla tegoż ná nie przyszedł wielki vćisk/ á z tych kthorych násladowáli náuk y vstaw/ y z ktoremi chćieli być rownemi/ mieli nieprzyiaćioły/ y ty ktorzy śię mśćili nád nimi.

17 Abowiem nie iestći to rzecz lekka/ złośćiwie gwałćić vstáwy Boskie/ áleć to okaże czás ktory nástánie.

18 Potym gdy thurniery wedle zwyczáiá po pięći lat sprawowano w Tyrze/ gdźie był y Krol osobá swoiá.

19 Tedy on złośćiwy Jazon posłał z Jeruzálem thy kthorzyby śię dźiwowáli/ iákoby Anthyocheńczykámi byli/ y nieśli trzy sthá drágm srebrá ku ofiárze Herkulesowi/ Wszákoż ći ktorzy ie nieśli/ prośili áby ich ná one ofiáre nie wydawano/ gdyż to nie przysłuszáło/ ále iżby ie nácz inego obrocono.

20 A przetoż posłáne są ty rzeczy/ ile śię dotycze z strony onego ktory ie posłał ná ofiáre Herkulesowi/ ále záśię z strony tych ktorzy ie nieśli/ były oddáne ná budowánie okrętow.

21 Potym gdy Antyochus posłał Apolloniuszá Mnesteowego syná do Egipthu ná koronácyą Królá Ptolemeuszá Filomethorá/ zrozumiawszy iż on stronił od spraw iego/ myślił iákoby w bespiecznym stánie rzeczy swe postánowił/ A ták przyszedszy ku Joppen iecháł ku Jeruzálem.

22 Gdźie gdy zacnie od Jazoná y od miástá był przyięt/ á z pochodniámi y z krzykiem był prowádzon w miástho/ pothym wroćił śię do Fenicyey.

23 Trzećiego roku potym/ wypráwił Jazon Meneláuszá Symonowego (kthoregom wyższey wspomniał) brátá ktoryby odniosł pieniądze Krolowi/ dawszy mu tákie rozkazánie/ áby Królá vpomniał o rzeczách potrzebnych.

24 A thák on będąc zálecony v Królá/ gdy mu dał nawyższą moc y zacność/ sam ná śię przeniosł nawyższe kápłáństwo/ gdyż przemogł Jazoná nádzwysz trzemi sthy tálentow.

25 Wziąwszy tedy mándáty od krolá/ przyszedł do Jeruzálem nie przynosząc z sobą nic godnego ku nawyższemu kápłáństwu/ ále myśl sroga á okrutna/ iáko Bestya srogą gniew po sobie okázuiąc.

26 Jazon tedy ktory był zdradą brátá swe° podszedł/ od drugiego też iest zdradą podchwycon/ thákże będąc wygnáńcem zapędzon do źiemice Amánitydy.

27 Ale Meneláus áczż Kśięstwo odźierżał/ wszákoż o pieniądzach Krolowi obiecánych nie mogł nic spráwić/ choćiaż ie Sostrátus Stárostá zamkowy wybierał.

28 Abowiem iż on miał w mocy pobory pieniężne/ dla tegoż Krol obudwu ich ku sobie wezwał.

29 Y zostáwił Meneláus sprawcą kápłáństhwá po sobie Lisymachá brathá swego/ Sostrátus záśię Krátethá stárosthę Cypryiskiego.

30 Thy rzeczy gdy śię dźiáły/ przydáło śię iż Társeńczycy/ y Malotczycy wszczęli rozruch/ iż byli dárowáni Antyochidźie zálożnicy Krolewskiey.

31 A przetoż Krol wnet wyiecháwszy ku porownániu tych rzeczy/ zostáwił ná mieyscu swym Andronicá iednego co z zacnieyszych.

32 Ná ten czás Meneláus ználazszy sobie czás potemu przekradł niektore naczynia kośćielne/ y dał ie Andronikowi/ drugie záśię w Tyrze/ y w okolicznych miásteczkách poprzedał.

33 Tego gdy śię pewnie dowiedźiał Oniasz/ winowáł go á z szedł był ná mieysce bespiecznie do Dafnen ktore było blisko Antyochiey.

34 Z ktorey przyczyny Meneláus ználazszy osobno Andronicá prośił áby zábił Oniaszá/ Thedy on gdy do Oniaszá przyszedł slubiwszy mu wiárę ná zdrádźie/ y dawszy mu rękę práwą pod przyśięgą (choćiaż to nie było przez podeyźrzenia) przywiodł go ná to iż wyszedł z mieyscá bespiecznego/ Y natychmiast go zábił nie máiąc bacznośći ná spráwiedliwość.

35 A dla tegoż nie tylko Zydowie/ ále theż wiele ludźi z narodow postronnych/ nieprzystoyne á niespráwiedliwe morderstwo męża onego z ćięszkośćią á niewdźięcznie przyimowáli.

36 Potym gdy śię Krol z Cylicyey wroćił/ tedy Zydowie oni/ ktorzy byli w mieśćie z

pomocą

pomoca Grekow / ktorzy ſie brzydzili oną złoſcia ſkarżyli przed nim o nieprzyſtoyne morderſtwo nad Oniaſzem.

37 A przetoż Antyoch bedac żalem wielkim wymyſle ziethy / á ruſzywſzy ſie miłoſierdziem / zapłakał / przywodzac ſobie mierność y wielka ſkromność onego człowieká vmárłego.

38 Tedy bedac ták zápalony gniewem wnet dawſzy zwlec z Andronika ſzárłat / y rozdárſzy ſzáte dał go wodźić po wſzythkim mieśćie / y thamże na onym mieyſcu gdzie złośćiwie vczynił gwałt Oniaſzowi roſkazał gi mordowáć iáko obrzydłego mężoboyce / gdyż Pan oddał mu tho też godna pomſtá.

39 A gdy też y Lizymách pobroił wiele świetokradztwá zá rádą Menelauſowa / á tá rzecz poſpolićie ſie rozſławiłá / Zebráło ſie mnoſtwo ludu przećiw niemu gdy iuż wiele złota po rozmáitych mieyſcach było roznieſiono.

40 Tam Lizymách gdy ſie lud wzruſzył bedac nápełniony zágniewániem máiac około trzech tyśiecy ludu zbroyne° / nieſprawiedliwie y gwałthowna cżynić zá przywiedźieniem niektore° tyranná w lećiech y w ſzalonym rozumie podeſzłego.

41 Widzac tedy oni ſtáránie Lizymáchowe / iedni pochwyćiwſzy kamienie / drudzy ſpuſtki drew / niektorzy ile mogli w przygárśnie prochu nábráć ná ony buntowniki Lizymáchowe miotali.

42 Od ktorych iedni poránieni / drudzy pobići / ták iż prawie wſzyſci zućiekáli / á on ſam świetokradca podle ſkárbnice ieſt zabit.

43 Około ktorey rzecży poſtánowion ieſth ſad przećiw Menelauſowi.

44 Gdy pothym przyſzedł Krol do Tyru / trzey mężowie od ſtárſzych poſłani okazáli go być winnym.

45 Ale Menelaus bedac práwem przekonány / obiecał bárzo wiele pieniedzy Ptolemeuſzowi Dorymenowemu ſynowi / áby mu przyiednał nieláſke v Krolá.

46 A ták Ptolemeuſz gdy był Krol ná niektora ſale wſzedł / iákoby dla ochłodzenia przewrotnie go do tego przywiodł.

47 Iż Menelauſá ktory był powodem wſzytkiey złośći / vcżynił wolnym od obwinowania / A ony nedzniki (ktorzy choćby theż przed Tatáry niewinność ſwa opowiedáli / y od wſzelákich win byli wolnemi vczynieni) żeby ie ná śmierć ſkazał.

48 Y tákże nátychmiaſt nieſpráwiedliwa kaźnia byli oſadzeni / oni kthorzy byli ná ſie wźieli rzecz mieyſcka / y wſzego poſpolſtwá y nacżynia poświeconego.

49 A dla tegoż Tyryicżycy bedac ruſzeni nienawiśćią / przećiw złośći thákowey / dali hoynie wſzythki potrzeby ná ich pogrzeb należace.

50 Zoſtał tedy Menelaus przy kſieſtwie przełákomſtwo ludźi możnych / tym ſie wiecey mnożac w złośći / A bedac zdrayca wielkim mieſzczánow.

Kápitułá 5.

1. Znáki na powietrzu widźiáne nad Jeruzálem. 6. Jázon goniac mieſzczany ſwe vmárł w wygnániu. 11. Wielka porazká Zydow przez Antyocha. 23. Judaſz z máłym pocztem vciekа ná puſzczą.

1. W Od tymże czáſem Antyoch wyprawił ſie po wthore na woyne do Egiptu.

2. Y przydało ſie że po wſzythkim mieśćie / prawie przez czterdźieśći dni vkázowało ſie na powietrzu rycerſtwo biegaiace / w złothem odźieniu y iakoby hufy zbroyne z drzewy.

3. Ktemu roty konnych zſzykowáne w rzedy / y bitwy ſthácżáne y pothykania z obu ſtron: Przytym ſtaczánie harcow z tarczami y wielka moc drzewiec / mieczow dobytych / ſtrzelby y ochedoſtwá złote łſknace ſie kthemu páncerze wſzelákie na tymże powietrzu było widáć.

4. A dla tegoż wſzyſcy proſili áby ty cudá były ku dobremu.

5. Ale gdy fałſzywa wieść przyſzłá iż Antyoch vmárł / Thedy Jazon zebrawſzy nie mniey od tyśiaca mężow / ſtrzaſkiem przyſzedł aby wźiał miaſtho / A gdy ſie wſzyſcy mieſzczanie zbiegli ná mury y gdy iuż miaſto było wźiete / Menelaus vciekł ná zamek

6. Jazon záſie czynił mord nad mieſzczany ſwemi / żadnemu nie przepuſzczáiac / áni myſlac że ſzcześćie z zginieniem ludu iego złaczone miało być wielkiem nieſzcześćiem lecż mniemáiac żeby nad nieprzyiaćioły / a nie nád mieſczany zwyćieſthwo odźierżeć miał.

7. Wſzákoż áni ten kſieſtwá otrzymał / lecż koniec zdrady ie° był z zelżywośćia / a vćiekſzy / záſie ſie ſchronił do Amonitydy.

8. Potym go potkało nieſzcżeſne dokońcżenie v Areta Arabſkie° kſiażećia / ták bedac od niego ogárniony iż z iednego miaſtá do drugiego vćiekał / ktore° gdy wſzyſcy gonili / y mieli w nienáwiśći iáko przeſtepce zakonu / brzydzac ſie im iáko katem oycżyzny y mieſzczan / Y thakże ieſth wypedzon do Egiptu.

9. Owa ten ktory ich wiele wygániał z oycżyzny / ſam też w wygnániu zginał / y ſzedſzy do Lacedemończykow iákoby ná pewne mieyſce / ku záchowániu zdrowia ſwego / dla ſkrewnienia ktore miał z nimi.

10 Tenże ktory ich wiele miotał niepogrzebionych/ sam theż oprocz wszey żałoby / y prawa a obchodu powinnego na pogrzebie pozbył grobu oycowskiego.

11 O tym gdy sie dowiedział Krol nadziewaiac sie żeby Żydowie chcieli odstapic od niego/ dla tegoż sie wrocił od Egiptu z zasrożonym sercem/ a wziął miastho moca.

12 Y roskazał służebnym / aby bez miłosierdzia bili ty ktore by iedno podkali/ a mordowali ty ktorzyby na domy vszli.

13 A przetoż sieczono tak młodzience iako y ludzie stare/ y zabiiano nieże spolu z niewiastami/ y z dziateczkami a mordowano panienki y niemowniatka.

14 A za trzy dni było zabitych osmdziesiat tysiecy/ y czterdziesci tysiecy poimanych/ a ile zabitych było tyle było y przedanych.

15 A niemaiac na tym dosyc / smiał wnidź do kościoła naswietszego po wszythkim swiecie/ za przewodnikiem Menelausem/ zdrayca praw y oyczyzny.

16 Y złościwemi rekami wziawszy naczynia swiete/ y onych ktore były od inych krolow ku ochedostwu/ ku zacności y poczciwości mieysca onego oddane/ dotykał sie rekami złościwemi/ iżby ie rozdał.

17 A tak Antyoch bedac hardey mysli / nie baczył na to że Pan dla grzechu mieszczan rozgniewał sie na mały czas na miasto / y dla tegoż wzgardził mieysce ono.

18 Abowiem gdzieby nie byli zatrzymani w wielu grzechach/ pewnie iako Heliodor on ktory był posłan od Seleuka Krola ku wzieciu skarbow/ także y ten wnetby był vtrapion/ a odstraszon od swey smiałości.

19 Lecz nie dla mieysca narod / ale mieysce obrał był Pan dla narodu.

20 A przetoż mieysce ktore thoż nieszczeście potkało co y lud/ też sie vczestnikiem stało dobrodzieystw Pańskich/ a to ktore przez gniew wszechmocnego było opuszczone/ toż bedac przyiete w łaske nawietszego Boga iest ku wszytkiey zacności przywrocone.

21 A tak Antyoch wziawszy z kościoła tysiac y osm set talentow/ z trzaskiem sie wrocił do Antyochiiey/ thusząc z hardościa że ziemia iako morzem płynac/ a po morzu iako po ziemi przeidź miał/ takowa była wyniosła mysl iego.

22 Y zostawił starosty ktorzyby trapili on narod w Jeruzalem Filipa rodem z Frygey/ sprosnieysze° y okrutnieysze° w obyczaioch nad onego samego ktory go postanowił.

23 W Garyzym zasie Andronika/ a imo thy Menelausa/ kthory sie ze wszech nasrożey puszczał na mieszczany swoie.

24 Abowiem on miał zła wola na mieszczany Żydy/ wyprawił też przemierzłego Hetmana Apolloniusza/ ze dwiemadziesthy y dwiema tysiecy woyska roskazniac mu/ aby ty coby iuż byli lat męskich zabiiał/ a niewiasty y mnieysze dziathki poprzedał.

25 Ten gdy przyciagnał do Jeruzalem/ zmyslaiac sie być człowiekiem spokoynym / odkładał one rzecz aż do dnia swiete° Szabatu/ aby thak zbieżal Żydy swiecace/ a swym kazał aby byli zbroyni pogotowiu.

26 A wszytki co sie wyszli dziwować pobił/ y wthargnawszy z ludem zbroynym w miastho / barzo wiele ludzi poraził.

27 Tedy Judas Machabeus iedno samodziesiet vstapił na puszcza / a tam z swemi żył miedzy gorami iako zwierzeta/ a trwali iedząc miasto pokarmow ziołka / żeby sie nie splugawili.

Kapituła 6.

1. Żydowie przymuszeni gwałtem aby opuścili vstawy Boże. 4. Kościoł poborzon. 10. Dwie niewieście okrutna śmiercia stracone.

1. Wothym po małym czasie posłał Krol niektore° starca Ateniencżyka/ kthoryby Żydy przymusił / żeby odbiegli praw oyczystych / y vstawy Boże aby opuścili/ a wedle nich sie nie rzadzili.

2. Tenże miał splugawić kościoł Jerozolimski/ a iżby mu dał przezwisko Jowisza Olimpiyskiego/ on też zasie ktory był w Garyzym / thak iako mieszczanie onego mieysca potrzebowali aby wezwał kościołem Jowisza gościnnego.

3. A thoć była cieszka wszythkim y przykra złość ktora wwodzono na nie.

4. Abowiem kościoł był pełen zbythkow/ y obżarstwa pogańskiego/ ktorzy mieszkali z wszetecznicami/ a kthorzy sie nierzadnie schadzali z niewiastami miedzy wścianki swietemi/ Nad to we wnatrz wnosili tho co sie nie godziło.

5. Ołtarz theż rzeczy niesłusznych/ y zakonem zakazanych był pełen.

6. Y niesmiał żaden swiecić Szabatu/ ani zachowywać dni vroczysthych oycowskich/ ani sie też Żydem ozywać.

7. Ktemu byli srogim gwałtem wodzeni ku obchodzeniu dnia narodzenia krolewskiego na każdy miesiac/ ku vżywaniu wywnetrzonych ofiar / y ku sprawowaniu swiat Bachusowych bywali Żydzi przymuszani / iż w wieńcach bluszczowych chodzili/ sprawuiac procesya Bachusowi.

8. Nad to wydan iest dekret na bliższe miasta Greckie z przywiedzienia Ptolomeuszowego/ aby też vstawe y biesiade przyieli ku obchodzeniu na przykory Żydom.

9. A iesliby ktorzy z Żydow nie chcieli wstapić w obchody y w obyczaie Greckie / aby byli pobici/ y thakże każdy mogł baczyć onściśk na ten czas bedacy.

10 Były też wywiedzione dwie niewieście/ ktore były ſyny ſwe obrzezały/ ktorym záwieſzono v pierśi niemowiatká ich iżée noſiły/ á wodząc ie wſzedy iáwnie po mieśćie/ zepchneli ie z muru.

11 Drudzy záſie vćiekali do bliſkich Jáſkiń/ áby dźień świety po kryiomku obchodźili/ Ci gdy ſą oznáymieni Filipowi popalono ie/ iż dla zacnośći dnia naświetſzego obawáli ſie ieden drugiego rátowáć.

12 A dla tegoż proſze tych ktorzy ty kſiegi czytáć beda/ aby dla tych ſrogośći nie byli ſercá lekliwe°/ ale rádſzey żeby ty pomſty poczytháli nie ná zginienie narodowi naſzemu/ ále iż były poſtánowione ku karániu.

13 Ktemu ieſzcze iż to był znák bárzo wielkiey łáſki/ iż nie był dopuſzczon długi czás ſrożenia ludziam złośćiwym/ y owſzem zá raz pomſte odnieśli.

14 Abowiem nie thák iáko w inych narodźiech oczekywa Pan polekku/ ták iż gdy ſie ná gromade zbieża grzechy ich/ áby ſie nad nimi pomśćił.

15 Tákći okolo nas poſtánowił/ niechcąc áby ſie ták bárzo miáły zbieżeć ná gromáde grzechy naſze/ żeby nád námi pomſte vczynił.

16 A dla tegoż od nas iśćie nigdy nie oddala miłoſierdźia ſwego/ owſzem karząc nie ſzcześćiem/ nie opuſzcza ludu ſwego.

17 A ták ty rzeczy aż do tad ſą od nas powiedźiane dla nápominánia/ teraz záſie krotćiuchno wroćimy ſie ku ſwey rzeczy.

18 Był Eleázár ieden z przednieyſzych Dokthorow/ człowiek iuż w lećiech podeſzły poczeſny y poważny ná obliczu/ kthorego przymuſzano áby vſtá ſwe otworzył ku iedzeniu świniego mieſá.

19 Ale on śmierć chwálebna nád zdrowie z nienawiśćia złaczone przekładáiac/ ſzedł dobrowolnie ná meki pluiac.

20 Ták iáko byłá potrzeba iść onym/ ktorzy dla tych rzeczy/ ktorych ſie nie godźiło koſztowáć dla miłośći zdrowia/ mieli ćierpieć meki.

21 Przy tym ći kthorzy byli przełożeni nád oną złośćiwą ofiara/ dla ſtárey znaiomośći ktora mieli z onym meżem/ odwiodſzy go ná ſtrone prośili áby wziawſzy mieſá ktore° by mu ſie vżywáć godźiło/ á ktoreby ſam ſobie ná gotował/ okazał iż wrzkomo vżywa mias roſkazánych od Krolá ku ofiarze oney.

22 Aby thák tym ſpoſobem vſzedł śmierći/ á dla oney ſtárey przyiáźni kthora z nimi miał áby doſtapił miłoſierdźia.

23 Ale on wziawſzy przedſie myſl ſtáteczna y przyſtoyna zacność ſtárośći wieku ſwe°/ y iuż máiac poczeſna ſzedźiwość/ thakże z dźiećinſthwá ſwego bárzo dobre wychowánie/ á zwłaſzczá w zakonie świetym y od Bogá podánym/ Nátychmiaſt odpowiedźiał y rzekł/ Wnet poyde w przod do grobu.

24 Abowiem ći ná náſze latha nieprzyſthoi zmyſláć/ ſkad by mogło rość mniemánie młodźieńcom/ iż Eleázár iuż bedac w dźiewiaćdźieśiat lath przyſtał do zwyczaiow narodow poſtronnych.

25 Y tákżeć by też oni moim zmyſlániem/ y krotkośćia docżeſne° żywota odemnie vmiłowanego/ byli w błąd zawiedźieni/ a ia bych ohyde y hánbe ziednał ſtárośći mey.

26 Bo choć bych też teraz vſzedł mak ludzkich/ wſzákoż iśćie rak wſzechmocne° choć bych żyw był choć bych vmarł nie vyde.

27 A dla tegoż teraz ſtatecznie vmieraiac/ okaże ſie tákim iákim mam być godnym w ſtárośći.

28 A młodźieńcom też zoſtáwie zacny przykład/ ku wytrzymániu śmierći z dobrym á ſtátecznym ſercem/ zá świete a chwálebne vſtáwy/ y powiedźiawſzy to ſzedł ná meke.

29 Tedy ći ktorzy go wiedli/ vmyſł ſwoy od oney przyiaźni ktora mu oznaymowáli ku złey woley obroćili/ dla tych ſłow wyżſzey námienionych/ rozumieiac go być ſzalonym.

30 Ale on gdy w onym biciu vmierał wzdychaiac powiedźiał/ Jawno ieſt Pánu ktory wſzytko wie/ że ia gdym mogł być wybáwion od śmierći/ znoſze ná ćiele ſrogie boleśći bedac biczowánym/ Wſzákoż ſerdecznie rad podeymuie thy meki dla iego chwały.

31 Y tákże on tym ſpoſobem dokończył żywothá/ á śmierćia ſwa nie tylko młodźieńcom/ ále y wielu inym z narodu ſwego/ przykład ſtátecznego ſercá/ y z pámiathka cnoty złaczony pozoſtáwił.

Kápitulá 7.

1. Siedm bráćiey ſpołu z máthka podáni ſą ná śmierć od Antyochá/ y dźiwna á nieſłycháná ſtáteczność mátki oney.

1. PRzydáło ſie potym iż ſiedm bráćiey ſpołu z mátka poimano/ ktore przymuſzano od Krolá áby iedli mieſo świnie/ ktorego ſie ieść nie godźiło/ biiac ie biczmi y puhámi.

2. Z kthorych wſzytkich napierwſzy thák rzekł/ Czegoż dáley po nas chceſz? ábo czego ſie od nas dopytawaſz? gdyż radſzey gotowi chmy vmrzeć á niż przeſtepić vſtáwy oyczyſte.

3. Tedy Krol bedac gniewem zapalony/ roſkazał panwie y kotły rozpalić/ ktore ná tychmiaſt rozpalono.

4. Y wnet onemu pierwszemu ktory th k mowil/ rozkazal iezyk vrznąć/ á oblupiw szy z niego skore kazal wszytki iego członki zobćinać / ná co ini iego bracia y z mathką pátrzali.

5. Potym go vczyniwszy bez wszytkich członkow niezemnym/rozkazal włożyć ná ogień ieszcze żywe° /y smażyć ná panwi/ále gdy z panwie párá szeroko zálatáłá tedy sie oni społecznie z mátką nápominali áby státecz nie śmierć podieli.

6. Y mowili tak/ Pan Bogći pátrza ná ty rzeczy/á záprawde ma z nas poćieche / iáko tho w pieśni przed ludem okazal Moizesz/iż sie on vćieszy nád służebniki swemi.

7. Thym kształtem gdy iuż ieden był zdrowia pozbawion/á drugie° wiedźiono ku nagrawaniu tedy mu oblupili skore z glowy y z włosy/ pytáiąc go ieśli by chćiał ieść przedtym niż go po członku vćinać będą.

8. Ale on iezykiem przyrodzonym odpowiedáiąc rzekł/ Nie ći z te°/á tákżey on tákoważ męke iáko y pierwszy ćierpiał.

9. Y ostátecznie duchá wypuszczáiąc rzekł/ Acz thy złośćiwy kaćie wydźieraż nam zdrowie teraznieysze/ áleć on Krol wszego świátá nas zá násze vstáwy vmieráiące / wzowie ku powstániu do żywota wiecznego.

10 Po onym trzeći gdy też był nagráwan/ná tychmiast sam podał iezyk ná żądánie ich/ y śmiele ręce wyćiągnął.

11 Bespiecznie mowiąc/ Tom ći wźiął z niebá/ y toż wzgárdzam dla vstaw onego od ktorego sie ich wźiąć zásie nádźiewam.

12 Ták iż sam Krol z temi ktorzy z nim stali / dźiwował sie tákiemu sercu młodźieńcá onego/ktory sobie zá nic miał ony męki.

13 A ták wźiawszy zdrowie onemu/ czwartego temiż męk ámi męczyli.

14 Ktory iuż będąc blizek śmierći thák mowił/Wdźięcznieysząć iesth rzecz odrzućić nádźieie ludzką/ á spuśćić sie ná Boską/ y czekáć od Bogá one° powstánia/ ktorym zás ći będą przywroceni do żywotá/ ábowiem thy żadnego przywrocenia mieć nie będźiesz ku żywotowi onemu.

15 Zátym piąty gdy go męczac wiedźiono weyzrawszy ná Krolá powiedźiał.

16 Thy ácześ odźierżał moc nád ludźmi/ gdyż ćie też iedno do czásu /Y czynisz tho coć sie podoba/ Wszákoż nie mnimay / áby náród nász od Bogá opuszczon być miał.

17 Poczekay iedno/ obáczysz wielką moc iego/ iákoć theż on ćiebie y potomstwo twe męczyć będźie.

18 Po nim szosty gdy był wywiedźion/á miał vmrzeć/powiedźiał ták/ Nie myl sie dármo/ábowiemći my tho co iest godnego kápodźiwieniu dla nás sámych ćierpimy/ iáko ći ktorzychmy zgrzeszyli przećiw Bogu nászemu.

19 Wszákoż ty niemnimay ábyś miał vydź karánia/ iáko ten ktoryś sie pokusił podnieść walkę przećiw Bogu.

20 Ale náde wszythko mátká byłá w podźiw/á godná sławney pámiątki/kthora iednego y thegoż dniá pátrzáłá ná śmierć siedmi synow swoich / znosząc tho státecznym á mężnym sercem dla nádźieie / ktorą oná byłá położyłá w Pánu.

21 Abowiem káżdego z nich przyrodzonym iezykiem nápomináłá / będąc pełna duchá státecznego,/á myśl niewieśćia pobudzáiąc w sobie meskiem sercem.

22 Y mowiłá ták do nich/ Jákieć było záczećie wásze w żywoćie moim ia nie wiem/ ánim wam dáłá duchá áni żywotá/ánim też spráwiłá żywiolow z kthorych káżdy z was iest złożon.

23 Aleć on stworzyćiel świátá / ktory człowieká w iego záczećiu wykształthował/ y wynalazł rodzenie wszytkich/ tenżeć wam y duchá y żywoth miłośćiwie przywroći/ ktorzy nie maćie wzgledu żadnego ná wásze zdrowie dla vstaw iego.

24 Tedy Antyoch tusząc że był wzgárdzon y bacząc słowá ktore mu przed oczy wyrzucano/gdy był ieszcze ieden namłodszy pozostał/ nie tylko go słowy łágodnie vpominał / ále theż y przysięgą vtwierdzał/że go chćiał vczynić bogáthym y zacnym ieśliby odstąpił praw y vstaw oyczystych/ktemu chcąc go sobie mieć zá przyiaćielá á poruczyć mu vrzędy.

25 Ale gdy młodźieniec nic tym ruszon nie był/ tedy Krol wezwawszy k sobie mátkę/ nápominał áby rádźiłá młodźieńcowi o záchowániu zdrowia.

26 Kthora zá wielkiemi iego namowámi podięłá sie rádźić synowi.

27 Y przystąpiwszy bliżey k niemu szydząc z okrutne° tyráná mowiłá ták słowy oyczystemi/Zmiluy sie nádemna miły synu ktoram ćie nosiłá dźiewieć mieśiecy w żywoćie moim/ktoram ćie karmiłá y żywiłá pierśiami przez trzy láta áż do tych lath przywiodłam ćie/y wychowáłá.

28 Zadam od ćiebie miły synu ábyś w niebo weyzrawszy/y przypátrzywszy sie źiemi/ y wszytkiemu co ná nich iest / poznał iż tho Bog wszytko z niszcze° vczynił / á tymże sposobem ludzki náród stworzył.

29 Nie boyże sie nic tego kathá/ále sie okaż godnym bráćiey twey / podeymże śmierć/ abym ćie w tey łásce z nimi przyięłá.

Tego gdy

30 Tego gdy ieſzcze domawiáłá/ tedy młodźieniec rzekł: Kogoż czekaćie/ iać niechce być posłuſzen roſkazánia Krolewſkiego/ ale radſzey ſłucháć chce roſkazánia zakonu ktory przez Moizeſzá podan ieſt oycom náſzym.

31 Ty też ktoryś ſie ſtał wynaleźcá wſzego złego ná Zydy/ żadnym ſpoſobem nie wynidźieſz rąk Bożych.

32 Aczći my thy rzeczy dla grzechow náſzych ćierpimy.

33 Ale chociażći dla karánia y popráwy náſzey/ żywiący Pan máluczko ſie na nas rozgniewał/ wſzakoż záſie zlituie ſie nad ſługebniki ſwemi.

34 A ty o złośniku/ á ze wſzech ludźi nagorſzy/ nie wynoś ſie ſam darmo/ ſrożąc ſie w niepewney nádźiei/ á tárgáiąc ſie rękámi ſwemi/ ná ſługi Bogá niebieſkiego.

35 Abowiem ieſzcześ nie vſzedł ſądu Bogá dozorce wſzechmocnego.

36 Bo brácia moi áczći krotkie boleśći ćierpieli/ á wſzakoż w przymierzu żywotá wiecznego iuż ſą zátrzymáni/ á ty záśie ſpráwiedliwe pomſthy zá ſwą pychę ſądem Bożym odnieśieſz ná ſobie.

37. Iać też iáko y brácia moi/ ták ćiáło iáko y zdrowie/ dobrowolnie dawam zá vſtáwy oyczyſte/ wzywáiąc Bogá/ áby ſie w krotkim czáśie okazał być miłośćiwym narodowi náſzemu/ á ty też żebyś w mękach/ y w karániu twoim/ wyznał iż on ſam thylko ieſt Bogiem.

38 Niechayżeć iuż ná mnie y ná bráćiey moiey vſtánie gniew wſzechmocnego/ ktory ieſt ſpráwiedliwie wnieſion ná wſzythek náſz narod.

39 Tedy Krol gniewem wzruſzony/ bárzo niewdźięcznie przyimował/ iż ták z niego ſzydzono/ y thym ſie ſrożſzym nád nim okazał niż nád inymi.

40 A tákże też y ten zupełnie Pánu vfáiąc/ czyſtą śmierć podiął.

41 Potym ná oſtatku mátká po ſyniech żywotá dokończyłá.

42 A ták iuż o tych rzeczach/ ku ofiáram ná leżących/ y o thych thák ćięſzkich mękách á trapieniu/ niech będźie dośyć powiedźiano.

Kápitułá 8.

1. Iudaß ſie wypráwuie ná woynę. 2. Modli ſię Pánu. 24. Goni Nikánorá. 30. Poráźił Tymoteuſzá y Bachideſá.

1. Otym Iudás Máchabeyſki/ y z tymi ktorzy z nim byli w towárzyſtwie kryiomká wchodźili do miáſtheczek/ á wzywáli powinowáte ku towárzyſtwu. A gdy ony ktorzy trwáli w Zydoſthwie przyięli/ zebráli ich o ſześć tyśiecy ludu.

2. Y prośili Páná áby weyzrał ná lud od wſzythkich vtrapiony/ y ná kośćioł od ludźi niepobożnych zgwałcony.

3. K temu też ná odpádłe y máło nie z źiemią zrownane miáſto/ á iżby miłośierdźie ſwe obroćił/ á wyſłuchał krwie k ſobie woláiącey.

4. Nád to áby ſobie przypomniał nieſpráwiedliwą śmierć dźiateczek niewinnych/ y iákie ſie dźiało pohánbienie imieniowi iego/ áby nád thákiemi złośćiámi okazał nienawiść ſwą.

5. A ták Machábeyczyk zebráwſzy wielką moc ludźi ſtał ſie nieznośnym pogánom/ á gniew Páńſki obroćił ſie też w miłośierdźie.

6. Abowiem miáſtá y zámeczki náſze náchodząc z nieobáczku palił/ y mieyſcá ktore mogł wziąć pośiadł/ y niemáło nieprzyiaćioł zwyćiężył/ iż vćiekáć muśieli.

7. A nawięcey wnocy tákowe náiázdy ſpráwował/ tákż iż zacna ſławá mocy iego wſzędy ſie ſzeroko roznáſzáłá.

8. A ták widząc Filip/ iż on człowiek brał moc pomáluczku/ y często mu ſie ſzczęśćiły iego zacne ſpráwy/ piſał do Ptolemeuſzá ſtároſty dolney Syryiey y Fenicyiey/ áby wczás dał rátunek potrzebam Krolewſkim.

9. Then obrawſzy wnet Nikánorá/ ſyná Pátroklowego/ poſłał go iáko iednego z przednieyſzych przyiaćiel/ dawſzy mu około dwudźieſtu tyśiecy ludu zebránego z rozlicznych narodow/ áby mogł wygłádźić wſzytek Zydowſki narod/ przydawſzy też k niemu y Gorgiaſzá człowieká rycerſkiego/ kthory miał wielką biegłość w rzeczách boiownych.

10 Y poſtánowił był Nikanor Krolewſką dań płáćić Rzymiánom/ dwá tyśiącá tálentow/ ktore miáły doyść z poimánych Zydow.

11 A thákże wnet poſłał do miaſt nád morzem leżących/ wzywáiąc kupcow ku kupowániu niewolnikow Zydowſkich/ obiecuiąc im dawáć dźiewięćdźieśiąt niewolnikow zá ieden tálent/ nic ſie nie nádźiewáiąc pomſty/ ktora go od wſzechmocnego Páná potkáć miáłá.

12 Thedy Machábeuſz dowiedźiawſzy ſie pewnie o przyśćiu Nikánorowym/ oznáymił woyſku ſwemu/ iż ćiągnie nieprzyiaćiel.

13 A ták niektorzy lęknawſzy ſie/ y nieufáiąc

iac pomśćie Bożey / vćiekali.

14 A drudzy poprzedawszy wszytko/co mieli/prosili spolu Paná/aby záchował ony/ ktore niepobożny Nikanor przed ich przyśćiem y potkániem poprzedał.

15 A choćiaż nie dla nich samych / ále dla przymierza/ktore było postanowione z oycy ich/y dla onego chwalebnego a wielmożnego imienia ktorem sie ozywali.

16 A przetoż Machabeycżyk zebrawszy towárzysze/ ktorych było sześć tysiecy w licżbie/napominał ie aby sie nie lekali nieprzyiaćioł/áni sie bali wielkośći pogánow/ktorzy sie ná nie niesprawiedliwie vtárgneli/y owszem aby sie meżnie potykali.

17 Przekładáiac sobie przed oczy zelżywość kthora sie nie słusznie á nieprzystoynie sthała nad mieyscem świethym / y ná krzywde ktora sie stałá z pośmiewiskiem miástu/ przytym też iż rzecż pospolita ktora byłá od starszych naszych postánowiona/iest práwie wywrocona.

18 Nad to iescze powiedźiał / Acżći oni w zbroiach swych/ y w zuchwalstwie vfáia/ álećiesmy my vfánie násze położyli w Pánu wszechmogacym / ktory może ty ktorzy sie ná nas vtárgneli / kthemu y wszythek świat iednym kinieniem wniwecż obroćić

19 Kthemu ieszcze przypominał im pomoc/ktore przedtym Bog okázował przodkom ich/á nawiecey ono / iż zá Sennacheryba sto ośmdźiesiat y pieć tysiecy zgineło.

20 Tákże one walke w Babiloniey / kthora mieli z Galátámi gdzie gdy sie ku bithwie ośm tysiecy ludu á Macedońcżykow czterytysiace ztoczyli/tedy Mácedońcżycy dotrzeć nie śmieli / ale ony ośm tysiecy porážily sto y dwádzieśćia tysiecy ludu zá wspomożeniem/ ktore im było posłano z niebá/z kad wielkiey korzyśći dostáli.

21 Tymi słowy gdy im dodał sercá y ochoty/bedac gotowi vmrzeć dla vstaw y dla oycżyzny/

22 Rozdźielił woysko ná cżtery cześći/ rozsádziwszy brácia swa/Symoná/Jozefa/y Jonátáná / kthorzyby na obudwu szykoch nád rzedmi byli przednieyszy / po ucżyniwszy káždemu z nich pulthora tysiacá ludu/ Támże postánowił y Eleazara.

23 A sam zasie wziawszy ksiegi świete / cżytał / y dawszy znák Boskiego wspomożenia/sam był Hetmanem hufu pierwszego/y ztocżył bitwe z Nikánorem.

24 A ták za wspomożeniem wszechmocnego / pobili wiecey niż dźiewieć tysiecy nieprzyiaćioł/á wietsza cżesc woyská Nikánorowego poránili / zobćinawszy cżłonki ich/ ták iż wszyscy musieli vćiekać.

25 Y dostáli pieniedzy od onych ktorzy ie byli przyszli kupowáć / á potym zá nimi szli w pogonia pokad iedno mogli.

26 A gdy im cżásu nie zsthawáło/ wroćili sie/ abowiem był iednoż ieden dźień przed Szábbátem / y dla teyże przycżyny nie szli zá nimi dáley w pogonia.

27 Ale pozbierawszy zbroie nieprzyiaćielskie/y zebrawszy łupy/świećili dźień Szábátu/bárzo wielkie chwały cżyniac Panu y oddawáiac dźieki záto iż ie záchował áż do dniá onego/á spuśćił ná nie pocżathek miłosierdzia swego.

28 A gdy przeminał Szabát/tedy cześć łupow oddźielili na ludźi niedosthatecżne/ sieroty y wdowy/ á ostatek podźielili miedzy sie y miedzy dźiatki swe.

29 To gdy sie ták stáło / ucżynili modlitwy pospolite/prosząc miłosiernego Pana/ áby sie náwieki litośćiwym okazał nad sługami swemi.

30 A ták spolu wtárgnawszy/ná ty ktorzy byli z Tymotheuszem y z Bachidem / zabili wiecey niż dwádźieśćia tysiecy ludu a dobywszy szczesliwie barzo wysokich baszt/ wiele łupow miedzy sie podźielili/ przypuśćiwszy k sobie w rowny dźiał ludźi niedostátecżne/ osierociałe/ wdowy / y stáre.

31 Potym pilnie zebrawszy zbroie nieprzyiaćielskie/ znieśli ie ná mieyscá gdźie tego byłá pilna potrzebá/ druga zásie cżesć łupow odnieśli do Jeruzalem.

32 Zábili też Filárchá cżłowieká niecnotliwego/ktory był z strony Tymoteuszowey/ á cżynił wiele przykrośći Zydom.

33 Potym gdy obchodźili dźień zwyćiestwa w oycżyznie/ Kalistena ktory był popalił brany świete / gdy on do niektorego domku vćiekł/ záłożywszy ogień spálili/ y thákże on odniosł godna nagrode zá złość swa.

34 A on Nikánor złośćiwy/ ktory był wezwał tysiac kupcow aby im przedawał Zydy/

35 Od tych ktore sobie lekce pocżytał/ strapion iesth za pomoca Boska/y złożywszy z siebie száty kosztowne / iákoby sługá zbiegły/sam tylko zostawszy/ morzem ktore zowa Mediterráneum/ przyszedł do Antyochiiey woysko stráćiwszy gdy sie mu wszytko náder nieszcżesliwie dźiało.

36 A ták ten ktory sie był podiał odpráwić dań Rzymiánom z wieznıow Jerozolymskich/ thenże wyznawał iż Zydowie máia Bogá ktory zá nie walcży / á iż dla thego zbići być niemoga że nasladuia vsthaw od niego postánowionych.

Kápituła 9.

Antyoch

Anthyoch sie wrocił z Persyey. 4. Chce sie mśćić krzywdy swey nad Zydy. 5. Nieszczesliwy koniec iego.

1. TEgoż czásu Antyoch z Perskich krain sromotnie odćiagnał.

2. Abowiem wszedszy do miástá ktore zowa Persepole, starał sie iákoby kośćioł złupił, y miásto posiadł / á ták gdy lud pospolity vćiekł sie do zbroy dla ratunku, przydáło sie iż Anthyoch musiał vćiec przed mieszczány z wielka sromota.

3. A gdy był w Ekbathaná / przyniesiono mu poselstwo o sprawách Nikánorowych y Tymoteuszowych.

4. Tedy sie gniewem zápaliwszy / one krzywde ktora popadł od tych co go gonili / vmyslił ia wnieść ná Zydy / y dla tegoż roskazał woźnicy bieżeć wskok bez przestánku w droge, gdyż go ktemu przynucał sad Boży / zá to że hárdzie mowił / Iż skoroby przyszedł, miał vczynić Ieruzalem pospolitym grobem Zydowskim.

5. Ale Pan Bog Izráelski karániem nie vleczonym potáiemnym go vderzył / ábowiem gdy iesżcze thy słowá mowił, boleść wnethrznośći nie vleczoná / y srogie we wnetrzu trapienie go dreczyć poczeło.

6. A iśćie barzo sprawiedliwie, iáko thego ktory wielem á nowych mak dreczył inych wnetrznośći.

7. Wszákoż on hárdośći swoiey nie przestawał / lecz sie też iesżcze tym wiecey w swey pysze nádymał / bedac zapalonego sercá przećiw Zydom / á roskazawszy sie tym rychley śpiesżyć w droge, Y przydało sie gdy z wozem wskok bieżano / spadł z niego / á od ćieszkiego pádnienia, potłukł wszythki członki w swym ćiele.

8. A ták on ktory w swey hárdośći nád ludzki zwyczáy / mniemał żeby miał nawalnośćiam morskim roskázowáć / y rozumiał o sobie iákoby wielkość y wysokość gor miał bezmiánem odważyć, Ten otho zrzucony ná ziemie, noszon był ná stołku, okázuiac ná sobie iawna moc Boża náde wszytko.

9. Ták iż robacy z ćiałá one° złośniká wyskákowali / a mieso w bolesćiach y w trapieniu z żywe° pádało / á sprośny zápách z ie° zgniłośći wszemu woysku był ćieszki.

10. Owa ták on ktory máluczko przed tym, zdał sie sobie iżby miał dotykáć nieba / te° oto dla nieznośney ćieszkośći smrodu żaden nosić nie mogł.

11. Thámżeć dopiero od oney swey wielkiey pychy poczał sie hamowáć y przychodzić k sobie, bedac skryćie ránion / á Boskim biczem napomienion ku poznániu same° siebie przychodzac, gdyż ná kożda chwile tym wiecey bolesći w nim moc brały.

12. A gdy wiec ani sam mogł iuż wyćierpieć smrodu swego, mowił tymi słowy, słuszna rzecz iest poddánym być Bogu / á człowiekowi śmierthelnemu nie przystoi z hárda myslą przyrownywáć sie iemu.

13. Y modlił sie on złośnik do Paná, nád ktorym sie iuż dáley on zmiłowáć nie miał, mowiac,

14. Ze miał vczynić wolne miásto świete do ktorego ze wszytkim pedem bieżał, áby ie z ziemia rowno złożył, á pospolity grob z niego vczynił.

15. Tákże Zydy kthorych nie miał dopuśćić ku pogrzebániu, ale ie spolu z dziećmi miał rozmiatáć pthakom y zwierzetam ku roznieśieniu / że ie miał wszytki rownymi vczynić z Atheniénczyki.

16. Przytym kośćioł świety ktory był przed tym złupił / iż gi miał ochedożyć piekńemi vpominki, y wroćić wszytki naczynia poświecone y iesżcze ich wiecey przyczynić, á potrzeby własne ku ofiaram należace miał roskázać, áby dawano z dochodow iego.

17. Nád to iż sam miał zostáć Zydem, á chodzac po wszech kráinách / gdźie iedno ludźie mieszkáia opowiedáć miał moc Boża

18. Ale gdy żadne° przestánku bolesćiam nie było (gdyż nań był przyszedł sprawiedliwy sad Boży) rozpaczáiac sam o sobie pisał pokorny list do Zydow z prozba, tho w sobie zámykáiacy.

19. Antyoch Krol y Ksiaże / przenalepszym miesżczánom Zydom, wiele dobrá, zdrowia, y szczesćia życzy.

20. Iesliż wy y dźiathki wásze dobrze zdrowi, á rzeczy wásze wam sie pomysli wiodá, Zá to iśćie wielkie dźieki Bogu czynie pokłádáiac nádzieie w niebie.

21. Aczćiem ia iest złożon niemoca, wszákoż wásze vczciwość / y dobra wola przećiw mnie łaskáwiem sobie przypominał / y gdym sie wroćił z Perskich krain / wpadłem w niemoc ćieszka. Zdáło mi sie tedy zá rzecz potrzebna, ábych o pospolitey wszech swobodźie radźił.

22. Nie iżbych miał zwatpić sam o sobie, ale maiac nádzieie o przyśćiu ku zdrowiu.

23. Rozmyslaiac sobie iáko też y oćiec moy zá onych czásow, gdy do tych że wyższych krain woyská wiodł / zosthawił był námiástká po sobie.

24. Ze wiec iesli by sie co nád nádźieie przytrefiło, abo iakie nie trefne poselstwo przyszło do tych co w źiemi mieszkáia, żeby sobá nie trwożyli, wiedzac komu iest poruczoná zwierzchność wszech rzeczy,

25 Nad tom obaczył iż pograniczne Ksiazeta/ y krolestwu blisko przylegle/ szukaia pilnie przyczyny czekaiac skończenia rzeczy/ á dla tychże przyczyn syna mego Antyocha naznaczyłem Krolem/ ktoregom czestokroc odieżdżaiac do wyższych państw/ wielom z waszych poruczał y zalecał/ y posłałem thez list do niego w ty słowá iako niżey iest napisano.

26 Y dla tegoż was vpominam y prosze ábyście pomniac ná dobrodzierstwa thak pospolicie iako y osobliwie wam podáne/ każdy z was przeciw mnie y synowi memu życżnosc zachował.

27 Abowiem te nadzieie mam/ żeć on woley moiey nasládowáć bedzie/ á zachowa sie przeciw wam skromnie y ludzkie.

28 Y takżeć on meżoboyca/ y bluznierz Boży takowe boleści cierpiac ktore inem zadawal w drodze miedzy gorámi/ mizerna śmiercia żywota dokończył.

29 Ale Filip ktory z nim byl spolu wychowan/ stharal sie áby było odwieziono ciáło iego/ y boiác sie sam syna Antyochowego vciekl do Egiptu ku Prolemeuszowi Filometorowi.

Kapitu. 10.

Machábeyczyk wziat Jeruzálem. 10. Wypisánie spraw Eupátorá syná onego Antyochá niepobożnego. 12. Prolemeusz Makron Żydom przyiázliwy. 37. Smierc Tymoteuszowá.

1. Otym Máchábeyczyk z ludem swoim za spráwa Páńska wzieli kościoł y miásto.

2. Y poborzyli oltarze ná rynku od cudzoziemcow pobudowáne/ á nad to y kościoły potłukli.

3. A gdy wychedożywszy kościoł/ iny oltarz spráwili/ wziawszy ognia z kamienia rozpalonego/ sprawowali ofiare po dwu látу po sześci miesiecy/ iáko było miástho wziete/ y kádzili/ ktemu świece y chleby pokládne przyprawili.

4. A to vczyniwszy pádáiac ná ziemie/ leżeli á modlili sie Pánu/ aby iuż wiecey w takowe nieszcześćiá nie wpádáli/ Lecż ieśliby kiedy zgrzeszyli/ aby łaskawie od niego byli karani/ á iżby też nie byli narodom Bogá bluźniacym/ y okrutnym poddawáni.

5. Y przydało sie práwie iż w thenże dzień/ gdy kościoł był zgwałcon od pogánow/ że sie też działo oczyścienie kościoła w ten że dzień/ ktory był dwudziesty y piaty miesiaca onego ktory zowa Kaslew.

9. Tedy tam przez ośm dni z weselem obchod czynili/ iako świeto kuczek/ przypominaiac iż nie dawny czas iáko thak obchodzili vroczyste świeto kuczek/ kryiac sie iako zwierzeta w gorách y w iáskiniach.

7. A ták krzaki y piekne galazki/ przythym y palmy trzymaiac śpiewáli pieśni onemu/ ktory im to szczeście dal ku oczyścieniu mieysca swego.

8. A pospolitym dekretem y mándatem vstawili/ aby ony ośm dni po wszytkim narodzie Żydowskim/ na każdy rok były świecone.

9. Y takżeć Antyochá onego ktorego zwano zacnym/ takowe było dokończenie żywotá.

10 Terazże zásie Antyochá Eupátora/ ktory był synem onego złośnika/ sprawy kthore czynil opowiemy krociuchno/ one nieszcześcia kthore sie ná walkach przydawaly odprawuiac.

11 Then dostapiwszy krolestwá/ Lizyaszá niektorego przelożył nad spráwami swemi/ á vczynił go nawyższym starostá dolney Syryiey y Fenicyey.

12 Abowiem Prolemeusz kthorego zwano Makron/ pilen był barzo iakoby w cale prawa Żydowskie były zachowane/ dlá krzywdy ktora sie im działá/ ktemu też y o to co ná nie należało/ starał sie áby spokoy nie sprawił.

13 A gdy w tey rzeczy do Eupáthorá był przeniesion od przyiaciol/ a czesto go zdraycá być opowiedano przeto iż Cypru od Filomethorá iemu poruczonego odbieżał/ á vdał sie do Antyochá zacne/ tedy gdy nie był ná żadnym vrzedzie vczciwym/ przed frasunkiem serdecznym wypiwszy trucine dokończył żywotá.

14 Zatym Gorgiasz postánowion iest hetmanem ná thych mieyscach/ á chowaiac woysko ludu służebnego zá pieniadze czeste walki miewał przeciw Żydom.

15 A z nim też spolu Idumeyczycy/ kthorzy byli co naobronnieysze mieysca otrzymali Żydy trapili/ a przyimuiac ty ktorzy iako zbiegowie z Jeruzalem wygnáni byli/ vstáwicznemi walkámi o nie sie kusili.

16 Ci też zásie ktorzy z Machábeuszem przestawali/ vczyniwszy modlitwe ku Bogu/ aby im był ná pomocy prosili go/ ruszywszy sie przeciw mieyscam obronnym Idumeyczykow.

17 A przyszedszy ná nie z wielka moca/ y zdobywszy mieysc/ wszytkich ktorzy sie bronili na murzech odegnáli/ á kto sie im iedno na-

no náwinał thego zabiiáli / á poráźili ich
nic mniey / iedno dwádźieśćiá tyśiecy ludu.

18 Y gdy ná dwie wieży wielkie / y bárzo do-
brze wſzytkiemi potrzebámi ku wytrwá-
niu obleżenia przypráwione / vćiekło ich
dźiewięć tyśiecy.

19 Tedy Máchábeyczyk Symoná y Joze-
fá / przythym y Zácheuſzá y wiele inych ku
obleżeniu ich zoſtáwiwſzy / vdał ſie ſam do
onych mieyſc gdźie byłá więtſza potrzebá.

20 Ale ći ktorzy z Symonem byli chćiwoś-
ćia pieniedzy przywiedźieni od tych ktorzy
ony zámki trzymáli / dáli ſie vwieść pienia-
dzom / bo wźiawſzy ſiedmdźieſiąth tyśiecy
dragm niektorym vchodźić dopuśćili.

21 Lecz Máchábeyczyk máiąc they rzeczy
pewną ſpráwę / zebrawſzy przednieyſze z
ludu vſkárżał ſie ná nie / iż bráćią zá pienia-
dze przedáli gdy przećiwko nim nieprzyiá-
ćioły wypuśćili.

22 A ták przewiodſzy ná nie zdrádę / pozá-
biiał ie / á nátychmiaſt dobył dwu wież.

23 Y ſpráwuiąc wſzytko ſzczęśliwie / y bro-
nią y rękámi / więcey niż dwá tyśiącá ludu
zábił ná dwu zamkoch.

24 A Tymoteuſz / co był od Zydow porá-
żon / ſpráwiwſzy bárzo wielkie woyſko lu-
du ſłużebnego zá pieniądze / á zebrawſzy
nie máły huff iezdnych z Aziiey / ćiągnął
chcąc mocą wźiąć źiemię Zydowſką.

25 Ale Máchábeyczyk y ći ktorzy przy nim
byli / gdy on iuż bliſko nádćiągał / vdáli ſie
pokornie ná modlithwy ku Bogu / á poſy-
pawſzy źiemią głowę / przepáſáli biodrá
włośienićámi.

26 Y leżąc v ſtupá przećiw ołtárzowi / mo-
dlili ſie iemu / prosząc áby ſie okazał nieprzy-
iaćielem nieprzyiaćielom / á ſprzećiwni-
kiem ſprzećiwnikom / iáko im to zakon oz-
naymował.

27 A ták odpráwiwſzy tę modlitwę / wźię-
li zbroie / á odeſzli dáleko od miáſtá / thám
gdy iuż bliżey przyſzli ku nieprzyiaćielo-
wi / záſtánowili ſie.

28 Pothym gdy iuż práwie słońce weſzło /
ſtoczyli bitwę z obu ſtron / ći máiąc po ſo-
bie záſtępce Páná y ſwą ſpráwiedliwość
w nádźieię ſzczęśliwego zwyćięſtwá / á ći
záśie máiąc zá Hetmáná ſerce ku wálce.

29 Gdy ſie iuż thedy ſtoczyłá ſroga bitwá /
vkazáli ſie nieprzyiaćiołom pięć mężow
z niebá zeſłánych kthorzy ſiedźieli ná ko-
niech w złotych vzdach známienithych z
ktorych dwá ſzli wprzod przed Zydy.

30 Y obſtąpiwſzy w pośrodku Máchábey-
czyká / bronią ſwą go bronili żeby nie był
ránion / á miotáli ná nieprzyiaćioły wſze-
lákie ſtrzelby / y pioruny / á ták ná wzroku
będąc záráżeni / byli mordowáni w onym
zámieſzániu.

31 Owa dwádźieśćiá tyśiecy ludu y pięć ſet
y nád to ſześć ſet iezdnych ſą zábići.

32 Sam záśie Tymoteuſz vćiekł ná zame-
czek bárzo obronny imieniem Gázarám /
ná ktorym był Chereás ſtároſtá.

33 V tego zameczku Máchábeyczycy z o-
chotą przez czterzy dni leżeli.

34 Ale ći co w nim byli / vfáiąc mieyſcu nie
dobytemu / hániebnemi názbyth y niepo-
bożnemi zelżywośćiámi y ſłowy nieprzy-
ſtoynemi ſromoćili.

35 A dniá dwudźieſthego piąthego / ná
świtániu młodźieńcy Máchábeyſcy ru-
ſzeni zápalczywym ſercem o one niepobo-
żne zelżywośći / mężnie ſzturm do murow
przypuśćili / á kto ſie iedno z nimi potkał
okrutnie kāżdego mordowáli.

36 Drudzy záśie odbiegáiąc przećiw thym
ktorzy byli ná ſtráży wſtępowáli ná wie-
że y zápalali ie / y w ogniu żywo palili ony
niepobożne ludźi ktorzy ie ták ſromoćili.

37 Drudzy záśie brány wyłamáli / y poimá-
ſzy woyſká oſtátek wźięli miáſto / A Tymo-
teuſzá ktory ſie był ſkrył w nieiákiem táy-
niku / y Chereaſzá brátá iego / y Apolofá-
ná pozábiiáli.

38 Ty rzeczy ſpráwiwſzy wyſławiáli Pá-
ná / chwaląc y dźięki iemu czyniąc / kthory
Izráelſkiemu ludowi okázał wielkie do-
brodźieyſtwo / á dał im zwyćięſtwo.

Kapitułá II.

1. Lizyáſz ruſzył woynę przećiw Zydom. 6. Zydo-
wie Páná ná pomoc wzywáią. 8. Jeden iezdny
vkazał ſie z niebá w przod przed nimi. 11. Lizy-
áſz porážon.

1. ALe nie po długim czáśie Lyſyaſz
ſpráwcá y powinowáty Kro-
lewſki y nád wſzytkimi ſpráwá-
mi przełożony / tych rzeczy kto-
re ſie dźiały niewdźięcznie przyimował.

2. I zebrawſzy około ośmidźieſiąt tyśiecy lu-
du / y wſzytkę iezdę / ruſzył woynę przećiw-
ko Zydom / vmyśliwſzy miáſto vczynić mie-
ſzkániem Grekom.

3. A kośćioł miał podbić pod płát pieniężny
ták iáko y ine bożnice pogáńſkie / kthemu y
kápłáńſthwo miał vczynić przedayne ná
káżdy rok.

4. Y nie oglądáiąc ſie nic ná moc Bożą / ze-
brał bárzo wielkie mnoſthwo pieſzych / y
tyśiącmi iezdnych / á ośmdźieſiąt ſłoniow /
hárdą myślą ſie wywyżſzáiąc.

5. Wtárgnął tedy do źiemie Zydowſkiey / á
położywſzy ſie obozem v Betſurá / trapił ią
choć ná mieyſcu obronnym byłá / á tylko ná
pięći ſtáian byłá od Jeruzalem.

6. A ták gdy Máchabeyczycy dowiedzieli ſie iż ich zamki obleżono/ tedy ſámi ſpolu y lud poſpolity z narzekániem y z łzámi modlili ſie Pánu/ áby zeſłał Aniołá dobrego ku wybawieniu Izráelá.

7. Tedy ſam Machabeuſz porwawſzy naprzod broń napominał y drugie aby ſnim ſpolu nie litowáli dáć ſie w niebeſpieczeńſtwo/ y dáli rátunek bráciey ſwey.

8. Zatym ſpolu z ochota z miáſtá wytárgneli/ á gdy ieſzcze nie dáleko od Jeruzálem byli/ tedy ſie im okazał rycerz w ſzátách biáłych błyſkáiac ſie w złotey zupełney zbroi/ ktory iechał przed nimi.

9. Támże na ten czás chwalili Bogá miłoſiernego/ y ták byli w vmyſle vtwierdzeni/ że wiec też gotowi byli nie tylko ludzi/ ále y naokrutnieyſze źwierzetá/ y mury żelázne zwoiowáć.

10 A tákże zſzykowawſzy woyſko ſzli/ máiac z niebá pomocniká / ktory ſpolu z nimi walczyć miał/ gdyż ſie iuż był Pan zmiłował nád nimi.

11 Gdy ſie prawie lwim pedem wyrwáli na nieprzyiacioły/ porazili ich iedennaśćie tyſiecy pieſzych/ á iezdnych tyſiac y ſześć ſet.

12 Owa wſzyſcy vciekáć muſieli/ z ktorych wiele bedac ránni/ nágo zućiekáli/ y ſam tákże Lizyaſz ſromotnie vciekł chcac záchowáć zdrowie ſwe.

13 Lecz iż był człowiek przychytrſzy/ rozmyſliwſzy ſobie iáka kleſke wźiał/ y rozumieiac przytym że Zydowie byli niezwyciężonemi zá rátunkiem Bogá ich/ ktory wſzytko może/ wyprawił k nim poſły.

14 Y oznáymił że im chce zezwolić ná wſzytki ſłuſzne poſthanowienia / y przywieść Krolá rádą ſwą ku przyiáźni z nimi.

15 Tedy Machabeuſz ſtáráiac ſie o pożytek poſpolity zezwolił ná wſzytko ocż Lizyaſz żadał/ w ktorych rzeczách poſthapił Krol Máchabeuſzowi tho ocż iedno przez liſty proſił Lizyaſz z ſtrony Zydow.

16 Były thedy od Lizyaſza liſty do Zydow poſłáne/ temi ſłowy nápiſáne/ Lizyaſz ludowi Zydowſkiemu zdrowia życzy.

17 Poſłowie wáſzy Jan y Abeſalon ktorzy nám odnieśli roſkazania y żadania / ktore k nam ſa od was nápiſáne/ żadáiac nas ábychmy to vczynili co ſie w nich zámyka.

18 A ták to co iedno ſłuſzáło oznáymić Krolowi iam mu okazał/ od kthorego cożkolwiek być mogło to ieſt wam dozwolono.

19 A ieſliż wáſze życznośc w náſzych rzeczách záchowywáć bedźiećie/ Ja nápotym ſtháráć ſie bede/ iáko bych był powodem wſzego dobregoz wáſzey ſtrony.

20 Wſzákoż o inych wſzech rzeczách podálem roſkazánie thák tym iáko y moim poſłom/ co wam oznáymić máia.

21 Zátym ſie mieyćie dobrze/ Roku ſto czterdzieſtego oſmego Dioſkoryntá dnia dwudzieſtego y czwartego.

22 Krolewſki też záſie liſt/ ták ſie miał ſam w ſobie/ Krol Antyoch Liſyaſzowi brátu zdrowia życzy.

23 Gdyż oćiec náſz przenieſion ieſth do Bogow / My chcac áby ći kthorzy ſa w kroleſtwie náſzym/ bedac w ſtanie ſpokoynym poſtánowieni/ rzeczy ſwych pilnowáli.

24 Y ſłyſzac że Zydowie nie chca przeſtáć ná tey odmianie/ ktora był ná nie wwiodł oćiec moy wedle zwyczáiow Greckich/ owſzem ſie wola trzymáć vſtaw ſwych/ y dlategoż żadáia áby im ich praw pozwolono.

25 Przethoż my chcac áby then narod żył oprocz wſzelkiego zámieſzánia/ poſtanowilichmy áby im był kośćioł przywrocon/ á oni áby vżywáli poſpolitych vſtaw przodkow ſwych.

26 Dobrze tedy vczyniſz ieſliż do nich poſleſz/ á daſz im ná to reke ſwa prawa / áby poznawſzy naſze wola byli dobrego ſerca/ á z weſelem rzeczy ſwych vżywáli.

27 Liſt záſie krolewſki do ludu nápiſan był w ty ſłowá / Antyoch Krol ſtárſzym Zydowſkim y inym Zydom zdrowia życzy.

28 Jeſliż ſie dobrze maćie/ tak iśćie ieſt iáko chcemy/ á my też ſie dobrze mamy.

29 Oznáymił nam Menelaus iżeśćie ſie wroćili do oyczyzny/ chcac vżywáć rzeczy y zwyczaiow waſzych.

30 A przetoż tym ktorzy do nas przyſzli z Jeruzalem áż do trzydzieſtego dnia Xantyká práwicá z beſpieczeńſthwem bedzie dána.

31 Aby Zydowie żyli wedle zwyczáiow y vſtaw ſwych/ á żaden z nich nie bedzie mieć żadney przykrośći w tych rzeczách/ ktore ſie dziáły z niebaczenia.

32 Poſłałem tedy do wás Menelauſá aby was ćieſzył.

33 Zatym ſie dobrze mieyćie/ Roku ſto czterdzieſtego oſmego/ Xántyká mieſiaca dnia pietnaſtego.

34 Przyſłali theż y Rzymiánie do Zydow liſt w takowe ſłowá nápiſany / Quintus Memmius y Tythus Mánlius poſłowie Rzymſcy ludowi Zydowſkiemu zdrowia życza.

35 Tych rzeczy ktorych Lizyáſz Krolewſki powinowáty wám pozwolił/ tych my theż potwierdzamy.

36 Okolo tych záſie ktore ma oznáymić krolowi/ pilnie ſie náradźiwſzy wnet ktorego poſlićie/ ábychmy to co wam ieſt potrzebno prze-

bno przełożyli/ Abowiemći my iuż idziemy do Antyochiiey.

37 A przetoż im narychley niektore poślićie ábychmy y my zrozumieli ktore też iest wásze zdánie.

38 Zátym sie dobrze mieyćie/ Roku sto cżterdziestego osmego/ mieśiacá Xántyká dniá pietnastego.

Kápitułá 12.

1. Lizyasz wráca sie do Tymoteuszá Królá 15. Káspin miásto poborzone od Judaszá. 20. Tymoteusz porażon. 32. Gorgiasz bitwy przegrał.



1. Tákowe gdy sie stały postánowienia Lizyasz iechał do królá/ á Zydowie byli pilni orániá ról swoich.

2. Ale przełożeni onych mieysc Tymotheuszy Apolonius Genneowi synowie tháksże Jeronim y Demofon/ á nád thy ieszcze y Nikánor z Cypru Kśiaże niedopuszczáli im żyć spokoynie.

3. A przythym Joppitowie thákowa byli złość zbroili/ ábowiem nágotowawszy okręty/ namawiáli Zydy ony ktorzy mieszkáli v nich/ áby wśiedli do nich y z żonámi swemi/ iákoby wiec z nimi żadnego nieprzyiaćielstwá nie mieli.

4. Potym oni według pospolitego mieyskiego dekretu (iáko ći ktorzy strzegli pokoiu/ y nic sie złego nienádziewáli) zezwolili ná to/ Ale oni záwiozszy ie ná głebia/ potopili ich/ nie mniey iedno dwie śćie człowieká.

5. O ktorym okrućieństwie nád narodem swym vczynionym gdy sie dowiedział Judás/ onym meżom kthore przy sobie miewał roskazał wźiać zbroie/ y wzywał Bogá sedźiego spráwiedliwego.

6. A ćiagnał ná ony morderze bráciey swey/ y zápaliwszy port wnocy y okręty popaliwszy/ pomordował ony/ ktorzy byli ná ono mieysce zućiekáli.

7. Ale gdy go ku miástu nieprzypuszczono/ odćiagnał thák iákoby sie był zás znowu wroćił/ á áż do gruntu wszytko Joppitow miásto poborzył.

8 Zátym że gdy sie dowiedźiał/ iż Jámnieńscy thákoważ złość bráciey iego Zydom/ ktorzy z nim mieszkáli wyrządźić myślili.

9. Tedy ie tákże w nocy nászedszy port y z okrethy zápalił/ ták iż było płomień páláiacy widáć w Jeruzalem/ kthory sie świećił przez dwie śćie y cżterdźieśći stáian.

10 Z támtad gdy sie ruszył ná dźiewiećioro stáian/ á záćiagał droge Tymotheuszowi/ wyrwało sie nań przez pieć tyśiecy Arábcżykow z piaćia set iezdnych.

11 A thák zwiodszy okrutna bitwe/ gdy oni ktorzy z Judaszem byli zá pomoca Boską szcżesliwie á meżnie sobie poczynáiac zwyćiężeni/ Arábcżycy Nomádowie prośili Judaszá/ áby im dał swa prawice/ obiecuiac mu bydłá dáwáć / á chcac mu być nápotym y w inych rzecżách ku pomocy.

12 Y mniemáiac Judasz zá rzecż prawdźiwa / że mu w wielu rzeczách pożytheczni być mieli / dopuśćił im tego że z nimi miał pokoy/ y tákże sobie rece dawszy/ oni odeszli do namiotow swoich.

13 Przyszedł też pod niktore miástho gdźie był mocny mosth / y murem było obtoczone/ á nazywano ie Káspin/ w ktorym rozliczni narodowie mieszkáli.

14 Ci thedy ktorzy miásto ono trzymáli w mocnych murzech / y w spiżách/ kthorych mieli dosyć/ vfáiac/ swowolniey y wszeteczniey sie niż przystało záchowáli/ sromocac rycerstwo Judaszowe/ y haniebnemi złorzeczeństwy im łáiáli/ kthorych sie powiedáć nie godźi.

15 Ale Judaszowo rycersthwo / wzywáiac możnego Páná świátá tego/ ktory oprocz táránow / y oprocż wszech przypraw woiennych* zá czásow Jozue podwroćił Jerycho/ wnet gwałtownie á srodze dobywáło murow.

* Jozue 6. v. 20.

16 Y wziawszy miástho zá pomoca Bożą/ morderstwá z ktorych sie nikt słowy nie wypráwi tám okazáli / ták iż w onym podległem iezierze/ ktore było w szerzą ná dwoy gu sthaiań/ zdáło sie iż w nim pełno krwie pływáło.

17 Z támtad gdy odeszli przez siedm set h y piećdźieśiath stáian/ przyszli do Chárácá do Zydow ktore zwano Tubeńczyki.

18 A nie ználeźli thám ná mieyscách onych Tymothenszá (bo iuż był z támtad vszedł nic nie spráwiwszy) Lecż gdy on thám ná niektorym mieyscu obronnym osádźił bászte służebnemi/

19 Tedy Dozyteusz y Sozipáter ktorzy byli w woysczе Máchábeuszowym Hetmány tám szli/ á ony co ie był Tymotheusz ná báśćie pozosthawił / pozábiiáli wiecey niż przez dźieśieć tyśiecy meżow.

A Máchábey

20 A Máchábeyczyk też spráwiwszy woysko swoie / y zszykowawszyie w huffce/ szedl sprawa przećiw Tymoteuszowi/ ktory zlobamial sto y dwádźieśćiá tysiecy pieszych/ á iezdnych dwa tysiaca y pieć set.

21 Lecż Tymotheusz dowiedziawszy sie że Judasz idźie / odeslal niewiasty y z dźiećmi / y z inemi potrzebami woiennemi ná basztę ktora zwano Karnium / iż mieysce ono bylo niedobyte / á trudny byl przystep do nie dla ciasnych mieysc ktore ze wszech stron miala okolo siebie.

22 Gdy sie tedy pierwszy huff Judaszow vkazal / przypadl ná nieprzyiacioly thaki strách/ á przyszla taka trwoga/ gdy sie im on vkazal kthory wszytko widźi/ iż tuż tyl podali á gwaltownym pedem iedni drugie rozrażali/ y wczásćie sie sami bili / á sami sie mieczmi swemi przebadali.

23 Y także gdy ich Judas tym pilniey dogániał/ siekac zlosniki ony/ tedy ich pomordowal o trzydźieśći tysiecy meżow.

24 Támże gdy Tymoteusz wpadl na Dozyteusza y Sozypátrá/ barzo ich chytrze prosil/ aby go żywo wypuśćili/ dla tego iż v siebie miał wiele ich rodzicow y bracia niekthorych/ gdźie wiec ieśli by on zabit byl/ tedy by też tam oni zostać muśieli.

25 A przetoż gdy im dlugiemi slowy wiáre przyrzekal / a slubil im wroćić ie cálo/ tedy go puśćili/ dla bráciey swych zdrowia

26 Potym Machabeyczyk ćiagnal do Karnium/ y do Atargacyum a tám zabil pieć y dwadźieśćia tysiecy ludźi.

27 A ták gdy ći zućiekáli / y náglowe byli poráženi/ thedy Judas obroćil woysko do Efron miástá obronnego/ Ktore Lizyasz y wielka wielkość narodow rozlicznych trzymali/ gdźie meżni mlodźiency/ stoiac ná murzech mocnie sie bronili gdźie tham były tharany y ine do szturmow przyprawy.

28 Ale oni wzywáiac Bogá wszechmocnego/ kthory moca swa kruszy nieprzyiaćielskie sily/ wźieli moca miastho / á onych ktorzy thám w nim byli pozabiiáli przez dwadźieśćiá y pieć tysiecy.

29 Stamtad sie ruszywszy przyszli do Scytopolim / ktore iest od Jeruzalem ná sześći set staian.

30 Gdźie Zydowie ktorzy tám mieszkali dáiac świadecthwo / iáka im dobra wola Scytopolánie okázowali/ y z iáka ie ludzkośćia przyimowáli czásu vtrapienia.

31 Tedy też oni dźiekowali im / napomináiac ie/ aby napotym też dobrawola nad narodem ich okázowali/ Stámtad tedy vdáli sie do Jeruzalem / gdy iuż mial nasthać vroczysty dźień swiety.

32 Odprawiwszy tedy swieto ktore zowa swiatki/ ruszyli woyne przećiw Gorgiasowi Hetmanowi Idumeyskiemu.

33 Ktory też przećiw nim ćiagnal ze cztermi tysiecy pieszych y cztermi sty iezdnych.

34 A thák zwiodszy bitwe przydalo sie/ iż bárzo malo Zydow poleglo.

35 Jeszcze ktemu niektory Dozyteusz ieden z hufu Bacenorowego czlowiek rycerski y meżny/ trzymal Gorgiaszá/ vchwyćiwszy go zá szate ie°/ y wiodl go mocnie/ chcac ták żywo poimáć zlosnika onego/ Lecż niekthory rycerz Traceński naiechawszy nań odćial mu ramie/ a zatym Gorgias vciekl do Máresá.

36 A gdy bitwá dlużey stálá rycerstwá Ezdrynowego/ tak iż też iuż byli nadmortowáni/ tedy Judas wzywal Pana / aby sie on sam okazal być pomocnikiem/ y Hetmánem oney bitwy y walki.

37 Y poczawszy rzecz iezykiem przyrodzonym/ a pieśń glośno śpiewáiac / z trzaskiem wtárgnal miedzy rycersthwo Gorgiaszowe / ták iż przed nim biegać muśieli.

38 Tedy Judás pozbierawszy swe rycerstwo/ przyszedl z nimi do miástá Odollám/ kedy gdy nastal dźień siodmy/ wedle zwyczaiu oczyśćiwszy sie swiećili Szábáth.

39 Potym dniá drugiego Máchábeyczycy gdy to powinność ich byla/ przyszli aby pobrali ćiala ludu swego/ á iżby ie z powinowatemi skladli w grobiech oycowskich.

40 Támże ználeźli pod szátámi onych zabitych niktore rzeczy ktore Jámnieńskim balwanom ofiárowane byly/ á ktore byly Zydom w zakonie zápowiedźiane/ z kad wszyscy iawnie obaczyli / iż dla tego byli poráżeni.

41 A ták wszyscy wyslawiáli spráwe sedźiego spráwiedliwego/ kthore rzeczy skrythe iawnemi czyni.

42 Vdawszy sie tedy ná modlitwy / prośili aby byl zgladzon on grzech do końca ktory sie byl stal/ Támże on zacny Judasz wszytki ine z onego mnosthwá nápominal/ áby sie czystemi y calemi od grzechu záchowáli/ widzac iawnie oczymá swemi/ co sie bylo przydálo dla grzechu onych pobitych.

43 Tedy pothym wybrawszy z podathku o dwa thysiaca dragm srebra poslal ie do Jeruzalem ku sprawowániu ofiáry zá grzech barzo dobrze y vmieietnie tho czyniac/ iako ten ktory to myslil o zmartwych wstaniu.

44 Abowiem by sie byl nie nádźiewal że oni ktorzy byli pobići zmartwych wstáć máia/ tedyć

Dusze sprawiedliwych sa w reku Bozey karta 516. Madrosc Salamona Roz. 3. 1.
Madrosc Salamona Roz. 4. 16.

tedyć by to byłá rzecż prożna/ y niczemna/ czynić iákie modlitwy zá vmárłe.

45 Nad to iż obaczał/ że tym ktorzy pobożnie z świátá zeſzli/ zacny to vpominek miłośći był zoſtáwiony.

46 (Pobożne á święte rozmyślánie) czynić oczyśćienie zá vmárłe áby byli od grzechu rozwiązáni.

❖ ❖ ❖ ❖

Kápitułá 13.

1. Przyśćie Antyochá do Zydoſtwá. 4. Spráwiedliwa pomſtá nád Menelauſem. 21. Rodok podan do więźienia.

1. ROku potym ſtho czterdźieſtego y dźiewiątego/ dano znáć Judaſzowi/ Iż Antyoch Eupator ćiągnie z woyſkiem do Zydoſtwá.

2. A z nim Lizyaſz przednieyſzy ſprawcá/ nád wſzytkimi rzeczámi przełożony/ ktemu iż obádwa máią woyſká Grekow ſtho y dźieśięć tyśięcy/ á pięć tyśięcy ieżdnych/ y trzy ſtá/ przythym ſłoniow dwádźieśćia y dwá/ á wozow z koſámi trzy ſtá.

3. K nim ſie też był przyłączył y Menelauſz ktory Antyochá z wielką chytrośćią nápominał/ nie rádząc o záchowániu oyczyzny/ owſzem ſie nadźiewáiąc/ że miał páńſtwá doſtąpić.

4. Ale on Krol nád krolmi/ wzruſzył ſerce Antyochowe/ przećiw złośnikowi onemu/ iż gdy Lizyaſz okazał/ że on był powodem wſzego złego/ thedy go roſkazał záwieść do Berea aby tám zginął zwykłym obyczáiem.

5. Abowiem tham ná mieyſcu onym byłá wieżá ná pięćdźieśiąt łokiet pełna popiołu/ ktora też miáłá przypráwę wkoło ſie obrácáiącą/ á zewſząd w on popioł przykro rzucáiącą.

6. Támći onego ktorego ſkazano o świętokradztwo/ ábo ktory też co złego vczynił/ wſzyſcy ſpycháli ná ſtrácenie.

7. Stáło ſie tedy ták iż on złośćiwy człowiek Menelaus tákową śmierćią vmárł/ áni go pogrzebiono.

8. Y ſłuſznie/ ábowiem ten ktory ſie ważył wielkich grzechow przećiw ołtarzowi ná kthorym był ogień y popioł poświęcony/ tenći też zginął w popiele.

9. Pothym przedſie Antyoch ſzedł z ſercem záſrozonym/ chcąc okázáć dáleko ſroſzſze rzeczy nád Zydy/ á niżli co kiedy czynił oćiec iego.

10 O tym gdy ſie dowiedźiał Judaſz/ przykazał ludowi áby we dnie y w nocy wzywáli Páná/ iż ieſli kiedy pomagał/ áby teraz tym więcey dał ratunek tym/ ktorym ſzło o zakon/ o oyczyznę/ y o kośćioł święthy.

11 A iżby ludowi ſwemu kthory ſobie teraz maluczko wytchnął nie dopuſzczał przyiść w poddáńſtwo okrutnym pogánom.

12 Tho gdy wſzyſcy ſpołu czynili/ á miłoſiernego Páná z płáczem y z poſthy przez trzy dni vſtháwicznie vpadſzy wzywáli/ tedy ie Judaſz nápominał áby byli pogotowiu.

13 A on thež ſzedſzy oſobno z ſtárſzemi/ vczynił rádę przedtym niżby woyſko Krolewſkie wtárgnęło do Zydoſtwá/ á niżliby miáſto wźięto/ áby wyſzli máiąc vfánie w rátunku Boſkim/ á walczyli o wſzytki ſwe rzeczy.

14 A ták poruczywſzy wſzytko wmoc Páná wſzego świátá nápominał lud ſwoy/ áby o zakon/ o kośćioł/ o miáſto/ o oyczyznę/ y o rzecz poſpolithą możnie/ áż do śmierći boiowáli/ Y zátoczył oboz v Modynu.

15 Y dawſzy ludowi ſwemu miáſto háſłá zwyćięſtwo Boże/ obrawſzy ſobie co czyſtſze młodźieńce/ wthárgnął w nocy do námiotu Krolewſkiego/ á pomordował w obozie/ cztery tyśiące meżow/ y zábił co náprzednieyſzego ſłoniá/ z rotą onych kthorzy ná nim byli w wieży.

16 A ták vczyniwſzy pełno ſtráchu y trwogi w obozie/ á ſzczęśliwie ſobie w rzeczach ſwych poczawſzy/ vſzedł z ludem ſwym.

17 To gdy ſie ſtáło/ y iuż ſie thež rozednieć poczęło/ tedy Pan był mu ku pomocy obroną ſwoią.

18 Y obaczywſzy Krol á vczuwſzy śmiáłość Zydowſką/ pokuſzał ſie chytrośćią o niektore mieyſcá.

19 Y położył ſie obozem v Betſuram/ ktore było obronna twierdza Zydowſká/ wſzákoż go przedſie odegnano y ſzkodzono że go wſzędźie vbywáło.

20 A onym záśie kthorzy ſie tám byli zámknęli Judas śpiże dodawał/

21 Ale Rhodok ktory był z woyſká Zydowſkiego/ wſzytki rády tháiemne oznáymował nieprzyiaćielom/ A thák vczyniwſzy około tego pilne pytánie/ poimań ieſth/ y wrzucon do więźienia.

22 Potym powtore Krol vczynił rokowánie z Bethsurczány / á dawszy sobie z nimi rece odszedł z támtad.

23 Zátym zwiodł bitwe z Judaszem / y porażon iesth / á dowiedziawszy sie iż Filip / ktorego był zostáwił nád wszytkimi spráwámi w Antyochiiey / odstapił od niego / záfrásował sie / y poddał sie w pokore Zydom / y przysiagł ná wszytki iákie kolwiek chćieli postánowienia / y przyiał pokoy / á ofiáre spráwował / y zacnie kośćioł vczćił / okázuiac łáske przećiw zakonowi.

24 Zátym przyiawszy wdziecznie Máchábeusza postánowił go stárostą / od Ptolemáidy áż do Gergeńczykow / y do Hegemonidy.

25 Potym gdy przyćiagnał do Ptholemáidy / ználazł Ptholemeydczány / iż niewdziecznie przyimowali onego posthanowienia / ábowiem mu zá złe mieli / iákoby zgwałćił namowy.

26 Ale Lizyasz wstapiwszy ná stolice bárzo dobrze wszytke rzecz obmowił / á vśmierzył y vbłagał ie / y wroćił sie do Antyochiiey / á tymći sposobem stáłá sie oná Krolewska wypráwá na woyne y wrocenie názad.



Kapitułá 14.

26. Demetryuszá pobudza Alcymus áby Zydom złamał przymierze kthore z nimi Hethman iego postánowił.



1. POtym po trzech lát przyszłá wieść Judaszowi / iż Demetryusz syn Seleukow z bárzo wielkim woyskiem / y z okręty / vbieżał port Trypolitáński.

2. A wziawszy ziemie zábił Anthyochá y sprawce iego Lizyasza.

3. Tedy niektory Alcymus / ktory przed tym był ná vrzedźie kápłáńskim / á kthory zá onych czásow dobrowolnie wziawszy thowárzystwo z pogány splugawił sie / rozumieiac iż iuż dáley nie miał nádźieie żadney o zdrowiu swym / áni przystepu żadnego ku ołtarzowi świetemu.

4. Przyszedł ku Krolowi Demetryuszowi / roku sto piećdźieśiatego pierwszego / przyniozszy mu korone złota / przy tym pálme / á nád to kilká gáłazek osobliwych z kośćioła / wszákoż onego dnia został w milczeniu.

5. Pothym vpátrzywszy czás száleństwu swemu gdy był od Demetryusza wezwan do zgromadzenia / á pytano go około postánowienia rzeczy / y iákie były rády Zydowskie.

6. Tedy on ták odpowiedźiał / Ci Zydowie ktore zową Azydeyczyki / ktorych Hetmanem iest on Judasz Máchábeyczyk / wzruszaia walki y niesnaski / á niedopuszczaia krolestwu zostáć w pokoiu.

7. A dla tegoż ia bedac złupiony z dostoieństhwá / przodkow moich / á miánowićie z kápłáństhwá wielkiego / tum sie iuż vćiekł.

8. Naprzod dla thego / ábych był wiernie pilen pożytkow Krolewskich / potym theż ábych rádził około mieszczan moich / ábowiem dla nie opátrznośći tych ktorem wyższey wspominał / wszytek nász narod wielkiem nieszcześćiem / y nedzami iesth vćiśnion.

9. O czym wszythkim gdy sie ty Krolu dowiesz / tedy źiemi nászey y narodowi wedle twey ludzkośći / z ktorąś gotow wszythkim rádzić bedźiesz.

10 Abowiem pokądći stawa Judaszá / żadnym to sposobem być nie może / áby thy rzeczy miáły zostáć w pokoiu.

11 To gdy powiedźiał / tedy y drudzy przyiaćiele / łácwie sie dawszy przywieść ku nieprzyiaźni przećiw Judaszowi / zápalili Demetryusza ku gniewu.

12 A ták nárychmiast wezwawszy Nikánorá kthorego był przełożył nád słońmi / postánowił Hethmánem do Zydostwá / y posłał go.

13 Dawszy mu tákie mándaty / áby Judaszá zabił / y towárzysze iego rozproszył / á Alcymá áby postánowił wielkiego kośćiołá nawyższym kapłanem.

14 Tedy pogáni kthorzy byli od Judaszá z Zydostwá wygnáni / zgromádzáli sie iáko stádá ku Nikánorowi / mnimáiac iż nedze á vhtrapienia Zydowskie miáły być szcześćiem ich.

15 Oni zásie dowiedziawszy sie o przyśćiu Nikánorowym y o wypráwie pogánow ná woyne przećiw sobie / posypáli sie prochem y prosili onego / ktory lud swoy postánowił sobie / ná wieki / áby ták iáko záwżdy áż po thad zacnemi cudámi obliczności swoiey / bronił dźiedzictwá swego.

16 Potym zá roſkazániem onego Hethmáná ſwego/ zárázem ruſzyli ſie z tamtąd á przyſzli do Deſſau miaſteczká/ aby tham zwiedli bitwe z nieprzyiacioły.

17 Tám Symon brát Judaſzow gdy przyſzedł áby ſie potkał z Nikanorem/ przelekł ſie nieco/ iż thak predko nieprzyiaciele vćichneli.

18 Wſzákoż iż ſłyſzac Nikanor/ iákiey mocy w pothykániu o oyczyzne/ y iákiego śmiáłego ſercá towárzyſze Judaſzowi vżywáli/ bał ſie wdáć zdrowia ſwego w niebeſpieczeńſtwo.

19 Y dla tegoż Poſydoniuſzá y Teodocyuſzá/ y Mátyaſzá poſłał aby ſobie ſpolu rece dáli.

20 Gdy tedy miedzy nimi były długie około tego namowy/ á Hethman przełożył one rzecz przed ludem/ tedy ſie wſzyſcy ſpołecznie zezwoliwſzy przyieli tho poſtánowienie.

21 Przythym náznáczyli dzień w kthoryby mieli czynić namowy miedzy ſoba/ ktorego to dniá wyſzli obádwá Hetmani/ y poſtáwiono im ſtolice.

22 Ale Judaſz rozſádził lud zbroyny ná mieyſcách pewnych áby byli pogotowiu/ by ſie ſnadź iáki gwałt niewſzczął od nieprzyiaćiol/ y tákże mieli miedzy ſoba ſpokoyne namowy.

23 Pothym Nikánor mieſzkał w Jeruzálem/ á nic nie czynił nieprzyſthoynego/ owſzem ono wielkie woyſko zebráne rozpuśćił.

24 Y rad záwżdy widział Judaſzá/ ſerdecznie go miłuiac.

25 Y prosił áby żone poiął/ á ſthárał ſie o dźiateczki/ A thák poiął żone y żył ſpokoynie.

26 Tedy Alcymus widzac miedzy nimi ſpołeczna miłość/ y rozumieiac iákie poſthánowienie vczynili z ſoba/ iechał do Demetryuſza/ y oznáymił mu co Nikanor myślił/ dáleko inaczey od iego poſthánowienia/ abowiem zdráyce kroleſtwá iego Judaſzá poſtánowił namiáſtkiem iego.

27 A ták Krol wzruſzony gniewem/ á pobudzony złośćiwemi potwarzámi człowieká złego/ piſał do Nikánorá/ że nie wdźiecznie przyimował onego przymierza/ á kthemu/ áby mu Máchabeuſzá zwiazánego thym rychley poſłał do Antyochiiey.

28 Tho zrozumiawſzy Nikánor/ záfráſował ſie/ nie wdźiecznie tego przyimuiac/ iżby miał złámáć przymierze z onym człowiekiem/ ktory mu w żadney rzeczy krzywdy nie vczynił.

29 Ale iż mu ſie nie zdáło w tym ſie przećiwić Krolowi/ czyhał ná tho iákoby chytrze obyczaiem rycerſkim/ te rzecz odpráwić.

30 Potym Máchábeuſz obaczywſzy/ że ſie z nim Nikánor ſrożey obchodził/ á okrutniey mu ſie zachował niżli był zwykł/ rozumieiac iż ta ſrogość nie z dobrego ſercá pochodziła/ zebrawſzy nie málo ludu ſwego ſchronił ſie przed Nikánorem.

31 Ale on gdy obaczył/ iż ieſth známienićie á chytrze od meżá onego oſzukan/ wſzedł do onego świetego á wielkiego kośćiołá/ á gdy kápłani ſprawowali zwykłe ofiary/ roſkazał im aby mu wydali meżá onego.

32 Tedy oni potwierdzaiac przyſiega/ powiedźieli/ iż nic nie wiedza o onym ktorego ſzukano/ ále on reke zćiagnawſzy przećiw kośćiołowi ták przyſiagł.

33 Powiedaiac: Jeſliż mi nie wydáćie Judaſzá zwiazánego/ tedy ia ten dom Boży położe rowno z ziemia/ á ołtarz roſypie/ y zbudnie ná thym mieyſcu zacny kośćioł Bachuſowi.

34 Tho rzekſzy ſzedł precz/ á kápłani podniozſzy rece ſwe w niebo wzywáli onego ktory był wiecznym obronica narodu ich/ mowiac temi ſłowy.

35 Ty wſzech rzeczy Pánie/ niczego nie potrzebuieſz/ á wſzákoż iżeś chćiał mieć kośćioł ku mieſzkániu twemu/ miedzy námi poſtáwiony/

36 Terazże Swiety wſzey świátośći Pánie/ záchoway ten dom twoy teraz oczyśćiony/ áby nie był ſplugáwion na wieki/ á zatkay káżde vſtá nieſprawiedliwe.

37 Przytym niektory z ſtárſzych Jerozolimſkich Razys/ był oſkárżon przed Nikánorem/ á ten mąż był vmiłowník miáſthá/ y v wſzytkich miał dobre ſłowo/ á dla oney życznośći/ nazywan był oycem Żydowſkim.

83 Abowiem on za pierwſzych czáſow gdy ſie ſtrzegli obcowániá pogáńſkiego wydawał zápalczywa chućia ſerce y zdrowie ſwe za Żydoſtwo/ okázuiac ſtátecznie co to ieſt być Żydem.

39 A thák chcac Nikánor okázáć iákiego był ſercá przećiw Żydom poſłał pieć ſeth drabow áby go poimáli.

40 Abowiem mniemał iż poimawſzy go miał Żydom wielki vćiſk vczynić.

41 A ták gdy oná wielkość chćiáłá pod nim wźiać zameczek/ y dobywáiac drzwi gwałtem w bránach/ on roſkazał dla nich ogień zápalić w bránie/ á widzac że był ze wſzad ogárnion/ przebił ſie mieczem.

42 Wolac zacnie vmrzeć/ á niżli wpáść w

rece ludźi złośćiwych/ á ćierpieć niesłuszne złorzeczeństwá przećiw zacnośći narodu iego.

43 Ale gdy przed kwápienim wielkim zádał sobie ráne nie záraz szkodliwa/ gdy sie iuż lud wrywał we drzwi/ wbiegszy śmiele ná mur/ meżnie z gory skoczył miedzy one wielkość.

44 Kthorzy sie mu predko roskoczyli dawszy mu plác/ tak iż w pośrzodek spadł ná brzuch.

45 A tak gdy ieszcze dychał bedac sercá zápalonego/ wstał/ choćiaż z niego krew ćiekłá iáko żrzodło/ y ácż był ćieszko zránion/ przeszedł wskok przez on lud.

46 Tedy stánawszy ná niektorey skále przykrey/ iuż práwie przez krwie/ vchwyćiwszy obiemá rekomá wnetrznośći swoie/ wywlokł ie/ y rzućił miedzy lud prosząc Paná w ktorego mocy iest żywot y duch/ aby mu go potym záśie przywroćił/ á tymći sposobem dokończył żywotá.

Kapitulá 15.

5. Bluznierstwo Nikánorowe. 8. Nápominánie. 21. Y modlitwá Judaszowá. 28. Nikanor porážon. 36. Dźień świety vstáwiono. 39. Obmowá tego co ty kśiegi pisał.

1. Gdy sie Nikánor dowiedźiał/ że Judasz z ludem swoim był ná niktorych mieyscách w Sámáryey/ vrádźił iż sie ná nie miał wthárgnać w dźień odpoczynienia/ gdyby sie nawiecey vbespieczyli.

2. Tedy Zydowie ktorzy z przymuszenia z nim idz muśieli/ powiedźieli mu żeby sie thák okrutnie á nieludzkie nie srożył/ ále iżby dniowi chwalebnie á zacnie (od tego ktory wszytko widźi) poświeconemu poczćiwość záchował.

3. Ale on złośnik pytał/ iesly był ná niebie iáki mocarz/ coby roskazał obchodźić dźień sobotny.

4. A gdy to oni twierdźili/ że był w niebie Pan żywy/ á bárzo mocny ktory roskazał obchodźić dźień śiodmy.

5. Tedy on záśie powiedźiał/ iżem ia też iest drugim ták mocnym ná ziemi iż roskázuie bráć zbroie/ áby sie dosyć sthało sprawam Krolewskim/ á wszakoż nie przyszedł ktemu/ áby był mogł dosyć vczynić oney swey nedzney rádźie.

6. Y choćiaż był Nikánor w swey wielkiey hárdośći ták wywyższony/ myśląc iż miał nád wszytkimi hufy Judaszowymi zwyćiestwo otrzymáć.

7. Ale Machábeusz vsthawicżnie vfał ze wszythka nádźieia iż miał mieć ráthunek od Bogá.

8. A dla tegoż lud swoy nápominał/ áby sie nie bali przyśćia pogánow/ ale áby mieli ná pámieći ony wspomożenia im z niebá podawáne/ kthemu áby oczekawali przyszłego rátunku y zwyćiestwa od wszechmocnego.

9. Nád to ćieszył ie z zakonu y z prorokow/ przypominájąc im bitwy kthore otrzymáwáli.

10 Y vczynił ie thym ochotnieysze/ á pobudźił w nich sercá dobre/ okázuiac im przythym przymierza złośćiwie przez pogány połamáne/ y przyśiegi zgwałcone.

11. Y tákże káżdego z nich vzbroił/ nie thák bronia tarcz ábo drzewiec/ iáko onymi słowy y przenalepszym nápominániem/ á ná ostátek powiedáiac im sen wiáry godny/ barzo ie rozweselił.

12. Abowiem sie mu thák dało widźieć/ Iż Oniasz kthory przed tym był ná vrzedźie nawyższego kapłaństwá/ człowiek dobry/ y poczćiwy/ wdźiecznego weyźrzenia/ y státhecznych obyczáiow/ człowiek osobliwey wymowy/ á ieszcze iákoż od młodośći we wszech cnothách ćwiczony/ iż sie modlił zá wszytko zgromádzenie Zydowskie wyćiagnawszy rece swe.

13. Potym też widźiał meżá śiwego/ y wielce poważnego/ nieiaka dźiwna á zacna wielmożnośćia ná wszem ozdobionego.

14 O ktorym kiedym Oniaszá pytał/ thedy mi powiedźiał/ Thenći iest on vmiłownik bráćiey ktory wiele dobrego życzy ludowi y miásthu świetemu/ Jeremiasz on Prorok Boży.

15 Tedy támże Jeremiasz śćiagnawszy recke práwa/ podał Judaszowi miecz złoty/ á podáwáiac ták mowił.

16 Weźmiż then miecz świety zá vpominek od Bogá ktorym zrániszz nieprzyiaćioły.

17 Temi ták bárzo milemi namowámi Judaszowemi/ ku pobudzeniu pilnieyszemu ku cnoćie/ y ku dodániu sercá dobrego ludźiam młodym bedac vtwierdzeni/ vmyślili żadnych obozow nie sthánowić/ ále śmiele wtargnać/ y z wielka moca potykáć sie wrecz/ osthátheczie vrádźili/ gdyż y o miásto/ y o rzeczy świethe/ y o kośćioł iuż im szło o płatne.

18. Abowiem iuż mnieyszy wzglad v siebie

mieliná

mieli ná zony/ na dzieci/ ná brácia y ná powinowáte swoie/ ale wiecey á osobliwiey obawiali sie o on kosciol swiety.

19. Tákze y oni ktorzy w miescie byli pozosthali/ nie w mnieyszym frásunku byli/ rozmyslaiac o onym potykániu polem.

20 A thák gdy iuz wszyscy oczekawáli áby sie bitwá sthoczylá/ y áby bylo potykánie w recz z nieprzyiácioly/ ktorych tez iuz woysko bylo zszykowane/ y ony zwierzetá ná mieyscu pewnym postáwione/ iezdni tákze stali spráwa ná rogu.

21 Tedy Máchábeusz gdy obaczyl hufy przystepuiace/ y rozmaite przyprawy woienne/ á srogosc zwierzat/ sciagnawszy w niebo rece prosil Páná kthory dziwne cudá spráwnie/ á ktory vmie nie zbroiámi zwyciestwo spráwic/ ale iáko sie onemu zda/ obrocic ie ná ty ktorzy sa tego godni.

4.Krol 19.v.35. Ezaiasz 37.v.36 Tob.1.v.21. Ekkle.48.v.24 1 Mach 7.v.41. Wyisz.8.v.19.

22 Y modlil sie ták tymi slowy/ * Pánie ty ktorys zá Ezechiaszá Krolá Judskiego zeslal Aniolá twego/ ktory w woysce Sennacherybowym zámordowal stho osmdziesiat y piec tysiecy ludu rycerskiego.

23 A ták y teraz Pánie niebieski/ spusc Aniolá dobrego áby szedl przed námi ná postrach y ku zátrwozeniu ludu tego.

24 Ktorzy sie zlosciwie tárgneli ná swiety lud twoy/ niechzec beda rámieniem twoim potlocjeni/ á ták tymi slowy vczynil koniec modlitwie swey.

25 Gdy tedy Nikánor nástepowal z ludem swym/ spiewáiac piesni woienne/ y trabiac ku potykániu.

26 Tedy tez hufy Judaszowe z modlitwámi y z prozbámi zwiedli bitwe z nieprzyiacioly.

27 Y thákze rekámi boiowáli/ ále sercem proszac Bogá/ porázili trzydziesci y piec tysiecy ludzi/ á z iawney oblicznosci Bozey bárzo sie rozrádowáli..

28 A gdy iuz oney zwiedzioney bitwy dokonczyli/ y z weselem sie wrácali/ obaczyli iz Nikánor ze wszytkimi swemi zbroiámi byl ná glowe porázon.

29 Tedy wielki krzyk y wolánie vczyniwszy/ chwalili glosem oyczysthym Bogá wszech namocnieyszego.

30 Potym on ktory nad wszytko ták ciálem iáko y smiáloscia byl pierwszym obronicá mieszczan swoich/ y ktory po wszytek czás wieku swego záchowal zyczliwosc przeciw narodowi swemu/ then vcieta glowe Nikánorowi/ y reke z rámieniem/ roskazal odniesc do Jeruzalem.

31 Pothym sam thám przyszedszy/ zezwal lud swoy/ á sthánawszy z kaplany przed oltarzem/ wezwal tez y tych ktorzy zamek trzymali.

32 Y vkazal im glowe zlosciwego Nikánorá/ á przythym spolu y reke czlowieká zlorzeczacego y bluzniacego/ kthora byl sciagnal ná dom Bogá wszechmocnego/ hárdzie sie ia chlubiac.

33 Przytym thez y iezyk zlosciwego Nikánora rozciethy po kawálcu/ roskazal rozmiotác ptakom/ á drugie rzeczy/ ná znak iego szalenstwá/ záwiesic przeciw kosciolowi.

34 Tedy wszyscy obrociwszy sie ku niebu/ nazacnieyszego Páná wyslawiali chwálebnie mowiac: Blogoslawiony iest then ktory kosciol swoy zachowal niesplugáwiony.

35 Záwiesil tez Judasz glowe Nikánorowe z zamku aby wszyscy na nie pathrzyli/ ná znak zacny od Bogá rátunku dánego.

36 A thák wszyscy zá spolecznym zezwoleniem/ postánowili aby on dzien nie byl ták zániechan nie znácznie y nie slawnie.

37 Ale zeby gi známienicie swiecili dniá trzynastego/ w dwunastym miesiacu ktory iezykiem Syriyskim názywaia Adár/ pierwszy dzien przed dniem Márdocheuszowym.

38 A thák co sie tknie rzeczy Nikánorowych/ gdy takowy koniec wziely/ á od onego czásu miásto bylo w mocy Zydowskiey/ á przethoz y ia ná tym mieyscu vczynilem koniec pisániu swemu.

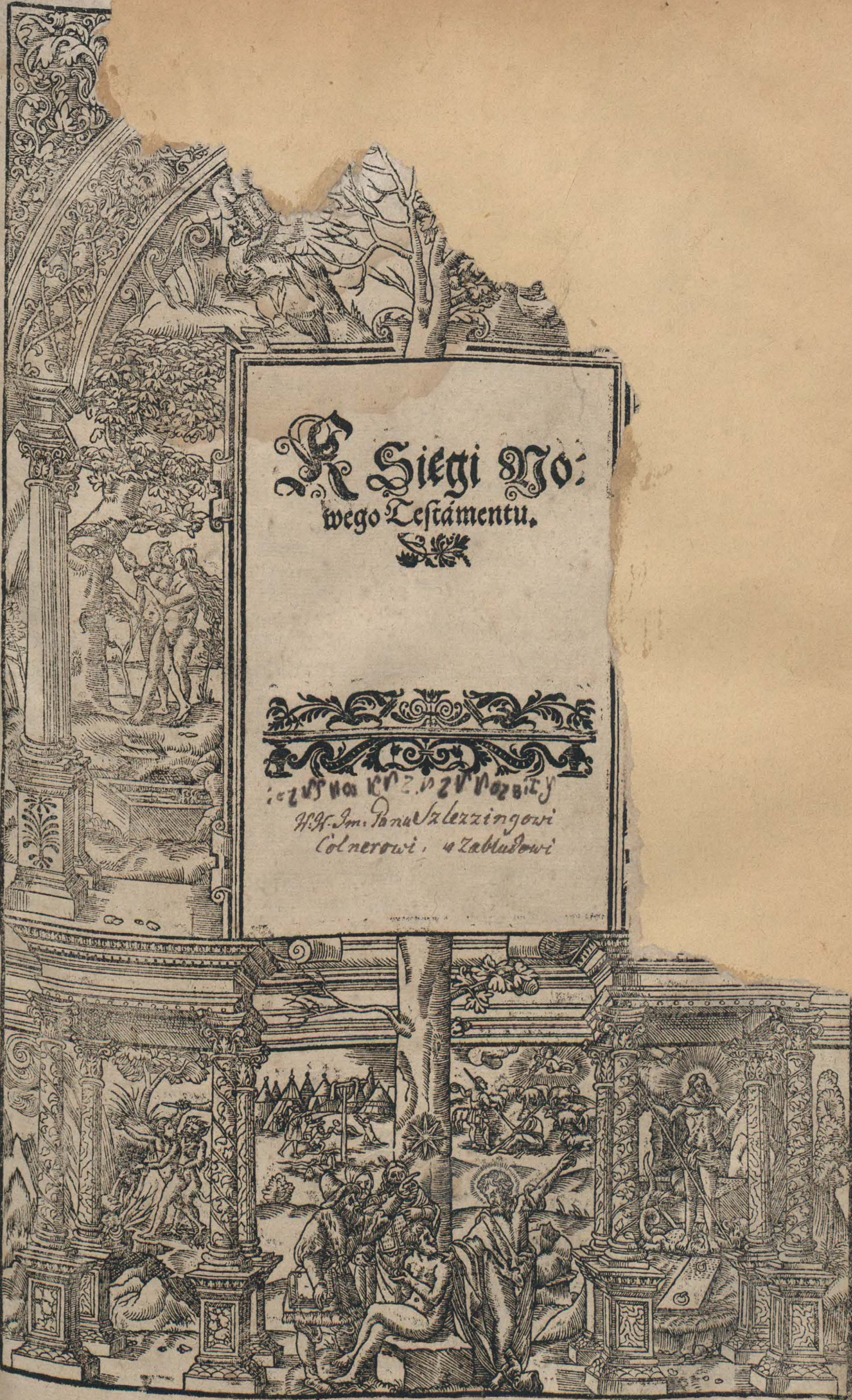
39 A ieslíz dobrze á iáko przyslu szy historyiey/ tedym ták chcial/ iesli tez po prostu á niedostátecznie/ tedyc to iest ilem doydz mogl.

40 Abowiem iáko wino piwszy sámo w sobie/ á potym zásie wode iest rzecz przeciwna/ ale wino z woda zmieszáne iesth przyiemne y wdzieczna roskosz przynoszace/ tákze tez iest wdzieczny sposob historyiey tym co czytáia/ gdy sie wyprawi ochedoznie. A ták tu iuz niech bedzie koniec.

Dokończenie Ksiąg ktore zowią Apokrypha.







Księgi Nowego Testamentu.

H. H. Jm. Panu Szlezzingowi
Colnerowi, w Zabludowi

A Ewánielia Swieta Jezusá Krystusá/ ktorą Mátheusz Swięty nápisał.

Kapitu. I.

1. Narod Krysthusow wedle ciáłá. 18. Poczet iest z Duchá świethego/ á narodzon z pánny Máryey/ y názwan Emmánuel.

1\. To iest* [B] wypisánie narodu Jezusá Krystusá syna [C] Dawidowego/ syna Abrahámowego.

2\. † Z Abrahámá poszedł Izaák/ ⸗ z Izaáká poszedł Jákob/ á ♀ z Jakobá poszedł Judá y bráciá iego.

3\. Z Judy poszedł Fares y Zará z [D] Thámár/ z Faresá poszedł Ezrom/ z Ezromá poszedł Arám.

4\. Z Arámá poszedł Aminádáb/ z Aminádábá poszedł Náásson/ z Náássoná poszedł Sálmon.

5\. Z Sálmoná poszedł Boos z Ráhab/ z Boosá poszedł Obed z Ruth/ á z Obed poszedł Jesse.

6\. * Z Jessego poszedł Krol Dawid/ á † z Dawidá Krolá poszedł Sálomon/ z tey ktora byłá przed tym żoną Vryaszową.

7\. ⸗ Z [E] Sálomoná poszedł Roboám/ z Roboamá poszedł Abiá/ z Abie poszedł Asá.

8\. Z Asy poszedł Jozáfát/ á z Jozáfátha poszedł Joram/ á z Jorámá poszedł [F] Ozyasz.

9\. Z Ozyaszá poszedł Joathám/ z Joáthamá poszedł Achas/ z Achasá poszedł Ezechiasz.

10\. ♀ Z Ezechiaszá poszedł Mánásses/ z Manassesá poszedł Amon/ z Amoná poszedł Jozyasz.

11\. * Z Jozyaszá poszedł Joákim/ á z Joakimá poszedł [G] Jechoniasz y bráciá iego/ gdy byli záprowádzeni do Babilonu.

12\. A po záprowádzeniu do Bábilonu/ † z Jechoniaszá poszedł [H] Sáláthyel/ ⸗ á z Salathyelá poszedł Zorobabel.

13\. Z Zorobabelá poszedł Abiud/ z Abiudá poszedł Eliákim/ z Eliákimá poszedł Azor.

14\. Z Azorá poszedł Sádok/ z Sádoká poszedł Achin/ z Achiná poszedł Eliud.

15\. Z Eliudá poszedł Eleázár/ z Eleázárá poszedł Mathan/ á z Matáná poszedł Jakob.

16\. Z Jakobá poszedł [I] Jozef mąż Máryey/ z ktorey sie národził Jezus/ ktory iest názwan [K] Krystus.

17\. A ták wszytkiego [L] pokolenia ktore było od Abráhámá áż do Dawidá/ iest czternaście/ á od Dawidá áż do záprowadzenia do Babiloniey/ pokolenia czternaście/ A od záprowádzenia do Babiloniey áż do Krystusá/ pokolenia czternaście.

18\. A narodzenie Jezusá Krystusá tákowe było/ ábowiem gdy mátká iego Marya byłá ♀ zmowiona zá Jozefá/ pierwey niżli sie [M] zeszli/ náleziona iest brzemienna z Duchá Swietego.

19\. Tedy Jozef mąż iey będąc sprawiedliwym/ y nie chcąc iey osłáwić/ chćiał ią potáiemnie opuśćić.

20\. A gdy on ty rzeczy myślił/ oto Anioł Páński vkazał mu sie we [N] snie/ mowiąc/ Jozefie synu Dawidow/ nie boy sie przyiąć Máryey za małżonkę twą/ ábowiem to co sie w niey [O] poczęło iest z Duchá świetego.

21\. A oná porodźi syná/ * ktorego imie názowiesz Jezus/ ábowiem on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

22\. A to sie wszytko stáło áby sie spełniło tho co iest powiedziano od Paná przez Proroká ták mowiącego.

23\. † Oto niektora pánna będźie brzemienna/ y porodźi syná/ y [P] názowiesz imie iego Emmánuel/ co ieslibys wykładał/ znaczy/ Bog z námi.

24\. A Jozef ocućiwszy sie ze snu/ vczynił iáko mu był roskazał Anioł Páński/ y wźiął żonę swoię.

25\. Y nie vznał iey/ [Q] áż porodźiłá onego syná swoiego pierworodnego/ y nazwał imie iego Jezus.

To słowo znáczy ono wesołe poselstwo zbáwienia/ ktore nam iest spráwione przez Krystusá/ á miánowićie zámyka sie w historiey kthora czterzey Ewánielistowie o Krystu sie nápisáli.

* Luk. 3. v. 23.

[B] Pospolićie wykłádáią księgi/ iáko Zydowie mowią/ ále nie właśnie/ gdyż to słowo nie śćiąga sie ná cáłe księgi Máteuszowe/ ále thylko ná to Kápitulum w ktorym pokolenie Krysthusowe wedle ciáłá iest opisáne.

[C] Dawid y Abráhám tu są osobliwie miánowáni dla obietnic im vczynionych/ á Krystus miedzy Zydy pospolićie był názywan synem Dawidowym dla thego iż iemu Krysthus Krol wieczny był láwniey obiecan niżli inym. Psalm 72. v. 5. y 89. v. 29.

† w 1. Mo. 21. v. 2.

⸗ w 1. Mo. 25. v. 24

♀ w 1. Mo. 29. v. 35

[D] To sie stáło przez grzech nie czysthy ktore pohańbienie było poczatkiem vniżenia Krystusowego kthory sie vpokorzył y zsthał sie służebnikiem dla nas.

* 1. Sám. 17. v. 15.

1. Kron. 2. v. 13.

† 2. Sám. 12. v. 24.

⸗ 1. Krol. 11. v. 43.

1. Kron. 3. v. 10.

[E] Mátthe usz s nie wypisał porządnie narodu Krystusowe iáko Lukasz swiethy gdyż thylko okázał iáko Jezus Krysthus poszedł z Dawidá z Sálomoná y z inych Krolow/ áby wedle zákonu był dźiedźicem sprawiedliwym Krolestwá ich.

[F] Tu opuszczeni są trzey krolowie/ á dla thego vkroćił liczby áby pothym rozdźielił ná troie czternaście.

♀ 2. Krol. 20. v. 21.

1. Kron. 3. v. 13.

* 2. Krol. 23. v. 34.

2. Kron. 36. v. 4.

[G] Tego też zwano Joachin.

[H] Ten otrzymał práwo Krolewskie po wieźieniu: Aczkolwiek ná ten czás byli niewolniki/ wszákże iednák Bog opátrznośćią to swoią spráwił/ iż ostátki páństwá Zydowskiego trwáły w domu Dawidowym áż do przyśćia Krystusowego.

† 2. Krol. 24. v. 6.

2. Kron. 36. v. 9.

⸗ 1. Kron. 3. v. 9.

1. Ezdr. 5. v. 2.

[I] Zydowie thylko przypomináią narod meszczyzn/ ále y narod Máryiey tu sie zámyka/ gdyż byłá zmowiona zá męża z pokolenia swego wedle zakonu.

[K] To iest/ pomázány od Bogá áby dosyć vczynił vrzędowi ktory ná zbáwićielá należy.

[L] To iest/ ći ktorzy są zrodzeni.

♀ Luk. 1. v. 27.

[M] To iest/ pirwey niżli ią wźiął do domu swego.

[N] O śniech páthrz w księgách 4. Mo. 12. káp.

[O] W Greckim stoi národźiło.

* Luk. 1. v. 31.

† Ezá. 7. v. 14.

[P] Niektorzy czytá ią będą názywáć.

[Q] Niektorzy miásto tego słowá áż/ wykłádáią gdy/ dla błędu Helwidyanow/ kthorzy o dźiewictwie Máryiey nic nie trzymáli.

Kapitulá 2.

1. Krystus národzon w Bethleem/ y chwalon od medrcow. 13. Przeniesion do Egiptu. 19. Po śmierći Herodowey. 20. Záśie wezwan do ziemie Izráelskiey.

* Luk. 2. v. 7.

1. *Gdy sie byl narodzil Jezus w Betleem miescie A ziemie Zydowskiey/ zá czásow Herodá krolá/ otho przyszli medrcy ze Wschodu slonca do Jeruzalem.

A Tho mowi áby byłá rozność miedzy Bethleem drugiem ktore było w pokoleniu Zábulon.

2. Mowiac/ Y gdzież iest on Krol Zydowski ktory sie narodzil? abowiemesmy widzieli gwiazde iego ná wschodu slonca/ y przyszlichmy chwalić go.

3. Co gdy vslyszal Krol Herod/ byl zátrwożon y wszythko Jeruzalem z nim.

4. Y zebrawszy wszytki Ksiażetá kápláńskie/ y nauczyciele ludu/ dowiedowal sie od nich gdzie sie miál Krystus národzić.

5. A oni mu rzekli/ W onym Bethleem ktore iest w ziemi Juda/ gdyż ták iest napisano przez Proroká.

6. † Y thy Bethleem ziemio Judska/ nie iesteś napodleysze miedzy Ksiażety Judskimi/ abowiem z ciebie wynidzie wodz/ ktory bedzie rzadzil on moy lud Izráelski.

† Mich. 5. v. 2. Joán. 7. v. 42. B Ewánielistá nie przypomina tu proroctwá slowo od slowá/ iedno to co ono w sobie zámyká.

7. Tedy Herod wezwawszy potáiemnie onych medrcow/ pilnie sie wywiádowal od nich/ ktorego czásu gwiazdá sie vkazalá.

8. Y posláwszy ie do Bethleem/ rzekl/ Idźcie tám/ á pilnie sie wywiáduyćie o dziećiatku/ á nalazszy ie/ oznaymićie mi/ ábym ia thež przyiechawszy chwalil go.

9. Oni thedy wysluchawszy Królá/ szli/ á oto gwiazdá ktora byli widzieli ná wschodu slonca/ szlá przed nimi/ áż przyszedszy stanelá nád mieyscem gdzie bylo dziećiatko.

10 A gdy vyzreli one gwiazde/ bárzo wielka rádośćia vradowali sie.

11. Y wszedszy w dom/ nalezli dziećiatko z Márya matka iego/ á vpadszy ná ziemie/ chwalili ie/ á otworzywszy skarby swoie/ ofiárowali mu dáry/ zloto/ kádzidle y mirre.

12. Wziawszy tedy roskazánie od Bogá we snie/ áby sie nie wrácali do Herodá/ insza droga odeszli do ziemie swoiey.

13. A gdy iuż byli odeszli/ otho Aniol Páński vkazal sie we śnie Jozefowi/ mowiac/ Wstań/ á weźmi dziećiatko y matke iego/ y vćiekay do Egiptu/ á badź tám áż ći opowiem/ Abowiem tho przyidźie/ iż Herod bedźie szukal dziećiatká aby ie strácil.

14 A on ocućiwszy sie/ wziął dziećiatko y matke iego w nocy/ y poszedl do Egiptu.

15. Y thamże byl áż do śmierći Herodowey/ áby sie spelnilo to co Pan mowil przez Proroká/ rzekac/ * Jam wezwal syna swoiego z Egiptu.

* Ozee. 11. v. 1.

16 Zátym Herod widzac iż go nagráwali medrcowie/ barzo sie rozgniewal/ y posláwszy kazal pomordowáć wszytki dzieci ktore byly w Bethleem/ y po wszytkich gránicách iego/ ode dwu lath y mlodsze/ wedle czásu kthorego sie byl pilnie wywiedzial od medrcow.

17. Tedy sie wypelnilo tho co iest rzeczono przez Jeremiaszá Proroká mowiacego.

18 *C Glos byl slyszan w Ramie/ národzekánie/ placz/ y lkanie wielkie/ Rachel pláczac synow swoich/ nie chćiala być poćieszona dla tego iż ich niemász.

* Jerem. 31. v. 15. C Herod odnawia on śmiethek ktory Beniamitowie dáwno przed thym mieli/ ale tákowe okrućieństhwo nie mogło zawádźić Krysthusowi áby krolowáć nie miál.

19. Ale po śmierći Herodowey/ otho Aniol Páński we śnie vkazal sie Jozefowi w Egipćie/ mowiac.

20 Wstań á weźmi dziećiatko y mátke iego/ á idź do ziemie Izráelskiey/ ábowiem ći kthorzy dziećiatku o żywot stali/ iuż pomárli.

21. Tedy on ocućiwszy sie/ wziął dziećiathko y mátke iego/ y przyszedl do ziemie Izráelskiey.

22. Ale gdy vslyszal iż Archelaus Krolowal w Judzie ná mieyscu Herodá oycá swoiego/ bal sie tam idź/ ale wziawszy roskazánie od Bogá we śnie/ odszedl w strone Galileiey.

A gdy

23 A gdy tám przyszedł / mieszkał w mieście ktthore zowa Názáreth / áby się wypełniło to co iest powiedziano przez Proroki / Iż miał być názwan [D] Názáreyczykiem.

Capitu. 3.

1. Vrząd / náuká / y żywot Janá Krzćićielá. 13. Krysthus okrzcżon od Janá. 16. Potwierdzon od Oycá swego.

1. *[A] Zá onych czá sow [B] przyszedł Jan krzćićiel przepowiedáiąc ná puszczy Zydowskiey.

2. Y mowiąc / [C] Pokutuycie / abowiem przybliżyło się [D] Krolestwo niebieskie.

3. Gdyż ten iest on / o ktorym mowił Ezáiasz prorok / rzekąc / † Głos wołáiącego ná puszczy / gotuycie drogę Páńską / y proste czyńcie ścieszki iie [E].

4. [F] Thenże Jan miał odzienie swoie z sierści wielbładowey / y pás rzemienny około biodry swoiey / á pokarm iego [E] były szárańce y miod leśny.

5. [G] Thedy wyszło do niego Jeruzálem / y wszytek kray około Jordanu.

6. Y byli krzczeni w Jordanie od niego / [F] wyznawáiąc grzechy swoie.

7. A gdy widział wiele z Fáryzeuszow y Sáduceuszow przychodzących do krztu swego / rzekł do nich / * [G] Rodzáie żmiiow / y ktoż wam pokazał ábyście vćiekáli od [H] gniewu przyszłego?

8. Czyńcie tedy [I] owoce godne vpámietánia.

9. A nie mniemaycie áby się wam godziło mowić sámym w sobie / † Oycá mamy Abráhámá: Abowiem wam powiedam / iż może Bog y z tego kámienia wzbudzić dzieci Abráhámowe.

10. A iuż siekierá iest położona v korzenia drzew / † Przeto wszelkie drzewo ktore nie czyni owocu dobrego / bywa wyćięte y w ogień wrzucone.

11. [K] Jać was krzczę wodą ku vpámietániu / ále ten ktory idzie zá mną / mocnieyszy iest niż ia / ktorego nie iestem godzien nosić trzewikow / Thenći was okrzći Duchem świetym y [K] ogniem.

12. Ktorego [L] łopátá iest w ręku iego / á będzie wyczyściał boiowisko swoie / y zbierze pszenicę swoię do gumná / á plewy spali ogniem nie vgászonym.

13. † Thedy Jezus przyszedł do Gálileiey do Jordanu ku Janowi áby był okrzczon od niego.

14. Ale Jan mu nie dopuszczał / mowiąc / Ja muszę być okrzczon od ćiebie / á ty idzieśz do mnie?

15. A Jezus odpowiedáiąc / rzekł k niemu / Zániechay teraz / Abowiem ták się nam godzi [M] wypełnić wszythkę spráwiedliwość / á thákże go zániechał.

16. A gdy był Jezus okrzczon / wneth wystąpił z wody / á oto się otworzyły [N] iemu [O] niebá y widział duchá Bożego zstępuiącego iáko [P] gołębicę / y przychodzącego náń.

17. † A oto głos z niebios mowiący / ꝯ Ten iest syn on moy miły ná ktorym ia przestawam.

Capitu. 4.

1. Dziwny post Jezusá Krystusá kthorym był doświádczon / 3. y rozmáite pokusy. 17. Poczyna się okázowáć. 19. Y wzywa rybitwow.

1. * Thedy Jezus był zawiedzion od [A] Duchá ná puszczą / [B] áby był kuszon ode [C] diabłá.

2. A gdy [D] pośćił czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy / potym łáknął.

3. Y przystąpiwszy do niego ten ktory kusi / rzekł / Jesliżeś syn Boży / rzecz / áby to kámienie stáło się chlebem.

4. Ale on odpowiedział / y rzekł / Nápisáno iest / † Nie sámym tylko chlebem żyw będzie człowiek / ále wszelkiem słowem ktore pochodzi z vsth Bożych.

5. Tedy diabeł wziął go do miásthá świetego / y posthawił go ná wierzchu kośćiołá.

6. Y rzekł k niemu / Jesliżeś syn Boży spuść się ná doł: abowiem nápisano iest / Iż Aniołom swoim przykaże o tobie / y będą ćię ná ręku nosić / ábyś kiedy nie otráćił nogi swey o kámień.

7. A Jezus mu rzekł / Záśie nápisáno iest / [‡] Nie będzieśz kusił Páná Bogá twego.

[A] To iest / świety y posłubiony Bogu ábo świątnący.
* Már. 1. v. 4. Luk. 3. v. 3.
[A] To iest / roku piętnastego pánowánia Tyberyuszowego gdy iuż Krystus długo mieszkał w Názáreth á iuż mu było trzy dźieśći lat.
[B] To iest nástał / á bo przysthąpił ku przepowiedániu.
[C] Abo vpámiętay ćie się / bo Greckie słowo znáczy vpámietánie.
[D] To iest / iż Bog chce krolowáć nád námi y nas ku sobie zbieráć odpuszczáiąc nam grzechy násze / y przyimuiąc nas sobie zá syny.
† Ezá. 40. v. 3. Már. 1. v. 3. Luk. 3. v. 4. Jan. 1. v. 23.
[E] Niektorzy mniemáią iż tho słowo Greckie ktore znáczy szárańcze przed thym ináczey było nápisáne y znáczyło leśne gruszki.
[F] Már. 1. v. 6. Luk. 3. v. 7.
[F] Abowiem bez wyznánia grzechow nie może być pokutá.
* Már. 2. v. 5.
[G] To iesth / ludzie pełni iadu y złości
[H] Ten gniew iest sąd Bozy zgotowány tym ktorzy sobie w swych grzechach pochlebuią.
[I] Ten owoc ma się okázowáć w żywoćie ćitowieczym.
* Jan. 8. v. 39. Dziei. 12. v. 36.
† Mizey. 7. v. 19.
* Már. 1. v. 8. Luk. 9. v. 16. Jan. 1. v. 33.
[K] Tym się okázuie moc Duchá ś. kto ry wytráwia y rozpala grzech / á serca ludzkie ku miłośći Bożey zápala.
[L] Luk. 3. v. 17.
[L] To iest / przepowiedánie Ewángeliey.

† Már. 1. v. 9. Luk. 3. v. 22.
[M] To iest / wszelákim obyczáiem záchowáć tho co iest postánowiono áby Bogu Oycu swemu zupełne posłuszeństwo oddał.
[N] To iest Janowi
[O] Aby się okázáłá chwałá Krystusowá.
[P] To znáczy sthan krolestwá Krystusowego ktore iest spokoyne y dobrotliwe.
† 2. Piotr. 1. v. 17.
ꝯ Kolos. 1. v. 13.
ꝯ Miłość y życzliwość Bogá oycáiesth práwie w Krystusie áby ná nas wylana byłá w ktorych nie mász nic iedno przyczyná gniewu y potępienia.
* Már. 1. v. 12. Luk. 4. v. 1.
[A] To iest świetego.
[B] Dla tego chćiał podiąć ty trwogi áby nam swoiem zwyćięstwem zacną chwałę spráwił.
[C] To słowo wykłáda się potwarcą á bo fałszywym oskarżyćiel.
[D] Ten post był dziwny iáko on Moyżeszow / á to dla vtwierdzenia náuki iego.
† W 5. Mo. 8. v. 3.
ꝯ Psál. 91. v. 11.
‡ W 5. Mo. 6. v. 16.

8. Powtore wziął go diabel ná gorę wyſoka/ y [E] vkazał mu wſzytki krolewſtwá świátá/ y chwałę ich.

E To ſię ſtáło w widzeniu.

9. Y rzekł mu/ Wſzytki ty rzeczy tobie dam/ ieſli vpadſzy chwalić mię będzieſz.

10. Tedy mu Jezus powiedział/ Podź precz Szátánie/ Abowiem ieſt nápiſano/ * Będzieſz chwalił Páná Bogá twego/ á iemu ſámemu ſłużyć będzieſz.

* 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

11. Y opuśćił go diabel/ á oto Aniołowie przychodzili y ſłużyli iemu.

12. † A gdy vſłyſzał Jezus/ iż Jan był w więzieniu/ wroćił ſię do Gálileiey.

† Már. 1. v. 14. Luk. 4. v. 14. Jan. 4. v. 43.

13. Y opuśćiwſzy Názareth/ przyſzedł y mieſzkał w Kápernaum/ ktore ieſth nád [F] morzem/ w gránicách Zábulon y Neftáli.

F To ieſt nád ieziorem Názáreth.

14. Aby ſię wypełniło to co ieſt rzeczono przez Ezáiaſzá Proroká themi ſłowy.

15. // Ziemiá Zábulon y ziemiá Neftáli przy drodze Morſkiey/ zá Jordanem/ Gálilea [G] pogánow.

// Ezá. 9. v. 1.

G Ktora ináczey zwano Gálilea wyżſza.

16. Lud kthory ſiedział w ćiemnośćiách/ widział wielką świátłość/ y tym kthorzy leżeli w kráinie y w ćieniu śmierći wzeſzłá świátłość.

17. ♀ Od onego czáſu Jezus począł przepowiedáć y mowić/ Vpámiętayćie ſię/ abowiem ſię przybliża Kroleſtwo niebieſkie.

♀ Már. 1. v. 15.

18. * A gdy Jezus chodził nád morzem Gálileyſkiem/ vyzrał dwu bráćiey/ Symoná kthorego zowa Piotrem/ y Andrzeiá brátá iego/ ktorzy rzucali śieći w morze: abowiem oni byli [H] rybitwi.

* Már. 1. v. 16.

H Bog obrał rzeczy nikczemne áby pohańbił pyſzne.

19. Y rzekł im/ Podźćie zá mną/ á vczynię was rybitwámi ludzi.

20. A oni nátychmiaſt opuśćiwſzy śieći ſzli zá nim.

21. Thedy odſzedſzy z támtąd/ vyzrał drugich dwu bráćiey/ Jákubá ſyná Zebedeowego/ y Janá brátá iego w łodźi z Zebedeem oycem ich/ gdy opráwiáli śieći ſwoie/ y wezwał ich.

22. A oni zárázem opuśćiwſzy łodź y oycá ſwego ſzli zá nim.

23. Y przeſzedł Jezus wſzytkę Gálileą/ vcząc w bożnicách ich/ y przepowiedáiąc Ewánieliá Kroleſtwá/ á vzdrawiáiąc wſzeláką chorobę/ y wſzeláką niemoc miedzy ludem.

24. Ná then czás rozeſzłá ſię ſławá iego áż do wſzytkiey Syryey/ y ofiárowáli mu wſzytki ktorzy ſię źle mieli/ á byli zięći rozmáitemi chorobámi y dręczeniem/ thákże opętáne/ y [1] lunáthyki/ y powietrzem záráżone/ ktore on vzdrowił.

1 Tá niemoc ieſth mieiąkie ßaleńſtwo ktora káżdego kſiężycá przychodźi.

25. Y ſzło zá nim barzo wiele ludu od Gálileiey/ Dekápoli/ y z Jeruzalem/ y z ziemie Zydowſkiey/ y z kráin ktore ſą zá Jordanem.

Kápitu. 5.

1. Jezus vczy ktorzy ſą błogosławieni. 13. Godność y vrząd wiernych. 17. Y prawdziwe wyrozumienie zakonu.



1. Jezus widząc ono zgromadzenie ludu/ wſtąpił ná gorę: á gdy śiadł/ przyſzli do niego iego vczniowie.

2. Tedy otworzywſzy vſtá ſwe vczył ie mowiąc.

3. * Błogosłáwieni ſą [A] vbodzy w Duchu/ ábowiem ich ieſt Kroleſthwo niebieſkie.

* Luk. 6. v. 20.

A To ieſt/ kthorzy żadney godnośći ſwey nie vfáią/ y ſpußczáią ſię ná ſámo miłoſierdźie Boże.

4. † Błogosłáwieni ſą ći ktorzy [B] ſmętni ſą/ abowiem poćieſzeni będą.

† Ezá. 61. v. 2. Luk. 6. v. 21.

B To ieſt/ kthorzy czuią nędze ſwoie á poćiechy ſwey w Bogu ßukáią.

5. // Błogosłáwieni [C] ſą ćiſzy/ abowiem ziemię dźiedźicznie ośiędą.

C To ieſt kthorzy cierpią wolą wſzytko ćierpieć niżli ſię mśćić.

// Pſal. 37. v. 11.

6. Błogosłáwieni ſą ći ktorzy [D] łákną y prágną ſpráwiedliwośći/ abowiem oni náſyceni będą.

D To ieſt/ kthorzy będąc widząc mie doſtátku nic inßego nie prágną iedno to co ieſt ſpráwiedliwego.

7. Błogosłáwieni ſą miłoſierni/ abowiem oni miłoſierdźie otrzymáią.

8. ♀ Błogosłáwieni ſą ktorzy ſą ſercá czyſtego/ ábowiem oni Bogá oglądáią.

9. Błogosłáwieni ſą ſpokoyni/ abowiem oni będą názywáni Synmi Bożymi.

10. * Błogosłáwieni ſą ći ktorzy ćierpią prześládowánie dla ſpráwiedliwośći/ abowiem ich ieſt Kroleſtwo niebieſkie.

* Pſal. 24. v. 4. 1. Piotr. 3. v. 14.

11. Błogosłáwieni będźiećie gdy was ſromoćić y prześládowáć będą/ mowiąc wſzeláką rzecz złą przećiwko wam kłámáiąc dla mnie.

12. Ráduyćie ſię y weſelćie/ abowiem zápłátá wáſzá wielka ieſt w niebie/ gdyż ták prześládowáli Proroki ktorzy przed wámi byli.

My ie-

* Már. 9. v. 50. Luk. 14. v. 34.
ᴱ To i. wáſz vrząd ieſth/ ábyśćie ludziam ſmak dáwáli ſolą náuki niebieſkiey.

13 * Wy ieſteśćie ᴱ ſol ziemie/ A ieſli ſol ſmak ſtráci/ czymże ſolić będą? do niczego ſie iuż nie godzi/ iedno áby byłá precż wyrzuconá/ y podeptáná od ludzi.

14 Wy ieſteśćie świátłośćią świátá/ Nie może ſie miáſto zátáić ná gorze leżące.

† Már. 4. v. 21. Luk. 8. v. 16.

15 † Ani zápaláią świece/ y kłádą iey pod korzec/ ále w lichtarz/ y świeći wſzytkim ktorzy ſą w domu.

ᵍ 1. Piotr. 2. v. 12.

16 Tákże też niechay świeći świátłość wáſzá przed ludźmi/ ᵍ áby obacżyli wáſze vczynki dobre/ y chwalili oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie.

ᶠ Ewánielia nic inſzego nie ieſt iedno dokończenie y potwierdzenie zakonu.
ᵍ Luk. 16. v. 17.

17 Nie mniemayćie ábym przyſzedł niſzczyć zakonu/ abo Proroki/ Nie przyſzedłem ia niſzczyć zakonu/ ále ᶠ wypełnić.

18 ᵍ Boć záprawdę wam powiedam/ áż przeminie niebo y ziemiá/ iedná literka abo iedná kreſká nie przeminie z zakonu/ áż ſie wſzytko wypełni.

* Iákob. 2. v. 10.

19 * Ktokolwiek tedy przeſtąpi iedno z tegoto rozkazánia namnieyſzego/ y ták ludzi náucży/ będzie zwan namnieyſzym w Kroleſthwie niebieſkiem/ Ale ktokolwiek ie czynić będzie y náucży/ ten będzie zwan wielkim w Kroleſtwie niebieſkiem.

† Luk. 11. v. 39.
ʰ W 2. Mo. 20. v. 13. W 5. Mo. 5. v. 17.

20 † Abowiem powiedam wam/ Ieſli nie będzie obfitowáłá ſpráwiedliwość wáſzá więcey niż náucżyćielow y Fáryzeuſzow/ nie wnidziećie do Kroleſtwá niebieſkiego.

ᴳ To słowo znáczy człowieká bez mozgu á to ſie rozumie o káżdym słowie kthorym ſie ludzie popędliwie thárgáią ieden ná drugiego.
ᴴ W Żydowſkim y w Greckim ſtoi Gehenná/ á ieſth przezwyſko niekto rey doliny bliſko Ieruzálem ktorą też zwano Tofet/ w ktorey niekiedy Izráelitowie bałwochwálcy ſyny ſwe Bogom cudzym palili/ á ztąd ſie ſtáło iż ono słowo rozumie ſie mieyſce náznáczone wiekuiſtym mękam ludzi odrzuconych od Bogá.
ᵍ Luk. 12. v. 58.

21 Słyſzeliśćie iż rzeczono ieſth ſtárym/ ʰ Nie będzieſz zábiiał/ A ktho kolwiek zábiie/ Będzie winien ſądu.

22 Ale ia wam powiedam/ iż káżdy ktory ſie gniewa ná bratá ſwego bez przycżyny/ Będzie winien ſądu: A ktokolwiek rzecże brátu ſwemu ᴳ Rachá/ będzie winien/ áby był káran od rády: A ktokolwiek rzecże/ błaznie/ będzie winien ᴴ męki ogniowey.

23 Przeto ieſli dar twoy przynieſieſz do oltarzá/ á thámby wſpomniał iż brát twoy ma co przećiwko tobie.

24 Zoſtaw tam dar twoy przed oltarzem/ á idź pierwey ſie z brathem ſwem poiednay/ á potym przyſzedſzy/ ofiáruy dar twoy.

25 ᵍ Bądź przyiaćielem ſprzećiwnikowi twemu rychło pokiś z nim w drodze/ by ćie ſnadź kiedy ſprzećiwnik nie podał ſędziemu/ á ſędzia ceklarzowi/ á ták byś był wrzucon do ciemnice.

26 Záprawdęć powiedam/ Nie wynidzieſz z támtąd/ áż oddaſz oſtátni kwartnik.

* W 2. Mo. 20. v. 14.

27 Słyſzeliśćie iż powiedziano ſthárym/ * Nie będzieſz cudzołożył.

28 Aleć ia powiedam/ iż káżdy ktory weyzry ná niewiáſthę áby iey pożądał/ iuż z nią cudzołoſtwo popełnił w ſercu ſwoim.

† Niżey 18. v. 8. Már. 9. v. 43.

29 † Ieſli tedy práwe oko twoie ćiebie w grzech przywodzi/ wyrwi ie/ á zárzuć od ſiebie: Abowiemći pożytecżniey ieſth/ aby zginął ieden z członkow twoich niżliby miáło być podáne wſzytko ćiáło twe ná męki.

30 Ieſli ćie thèż práwa ręká twoiá w grzech przywodzi/ odetni ią/ y zárzuć od ſiebie/ Abowiemći pożytecżniey ieſt áby zginął ieden z członkow twoich/ niżliby miáło być podáne wſzytko ćiáło ná męki.

ʰ W 5. Mo. 24. v. 1. Már. 10. v. 4. Luk. 16. v. 18. 1. Kor. 7. v. 10.

31 A temu powiedziano ieſt/ ʰ Ktokolwiek opuśći żonę ſwoię/ niech iey da liſt rozwodu.

ᴵ Pozwaláiąc iey áby zá inſzego mężá ſzłá.

32 Ale ia wam powiedam/ iż kthoby kolwiek opuśćił żonę ſwoię oprocż przyczyny cudzołoſthwa/ ᴵ przywodzi ią w cudzołoſtwo/ A ktoby opuſzczoną poiął/ cudzołoży.

* W 2. Mo. 20. v. 7. W 3. Mo. 19. v. 12. W 5. Mo. 5. v. 11.

33 Słyſzeliśćie záſie iż ieſt powiedziano ſtharym * Nie będzieſz gwałćił przyſięgi/ ále oddaſz Pánu rzecży przez przyſięgę poſlubione.

ᴷ Tu zákázuie wſzelakiey przyſięgi zbytniey w kthorey imię Boże bywa bluźnione choć iáwnie choć y táiemnie.

34 Ale ia wam powiedam ᴷ/ ábyśćie żadnym obycżaiem nie przyſięgáli/ á ni ná niebo/ gdyż ieſt ſtolicá Boża.

35 Ani ná ziemię/ abowiem ieſt podnożkiem nog iego/ áni ná Ieruzálem/ Abowiem ieſt miáſto wielkiego Królá.

36 Ani ná głowę twoię będzieſz przyſięgał/ Abowiem nie możeſz vczynić iednego włoſá białego abo czárnego.

† Iák. 5. v. 12.
ᴸ To powiedziano ſędziam ále potym káżdy z oſobná to ſobie przywłaſzczał mſcząc ſie krzywdy ſwey przećiwko Bożemu poſtánowieniu.
ʰ 2. Mo. 21. v. 24. W 3. Mo. 24. v. 20. W 5. Mo. 19. v. 21.
ᵍ Luk. 6. v. 29. Rzym. 12. v. 17. 1. Kor. 6. v. 7.

37 † Niechayże tedy mowá wáſzá będzie/ Ták/ ták/ Nie/ nie/ A coby nád to więcey było/ to ieſt od złego.

38 Słyſzeliśćie iż powiedziano/ ᴸ Oko zá oko/ y ząb zá ząb.

39 Ale ia wam powiedam/ ᵍ Nie ſprzećiwiayćie ſie złemu/ owſzem kto by ćie kolwiek vderzył w prawy policzek

N To ieſt/ bądź go towſſy ćierpieć no wą krzywdę/ niżli ſię mśćić.

czek twoy/ [N] obroć mu y drugiego.

40 Y temu ktory ſie chce z thobą prá/wem obchodźić / á żupice twoie w/źiąć/puść mu y płaſzcz.

41 A ktoby ćie kolwiek gwałtem przy/muſzał ná iedne mile / idź z nim dwie.

42 *Themu ktory ćie proſi/day/áni [O] odmawiay temu ktory chce v ćiebie pożyczyć.

O Abo nie odwrá/cay ſie.

43 Słyſzeliśćie iż powiedziano / [P] * Będźieſz miłował bliźniego twego/ á [P] będźieſz miał w nienawiśći nie/przyiaćielá twego.

* w 5. Mo. 10. v. 8. Lw 3. Mo. 19. v. 18.
P To byli przydáli ku zakonowi fałſſywi vczyćiele.

44 Ale ia wam powiedam/ // Miłuy/ćie nieprzyiaćioły wáſze/błogoſław/ćie ty ktorzy was przeklináią/dobrze czyńćie tym ktorzy was máią w nie/nawiśći/ † modlćie ſie zá tymi ktorzy ſie ná was thárgáią / y prześláduią was.

// Luk. 6. v. 27.
† Luk. 23. v. 34.
Dźiey. 7. v. 60.
1. Kor. 4. v. 73.

45 *Abyśćie byli ſynmi oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie: ábowiem to ſprá/wuie / iż wſchodźi słońce iego ná złe y ná dobre / y ſpuſzcza deſzcz ná ſprá/wiedliwe y ná nieſpráwiedliwe.

* Luk. 6. v. 32.

46 Abowiem ieſlibyśćie miłowáli ty co was miłuią/coż zá zápłathę mieć będźiećie? á zaż y [Q] celnicy tego nie czynią?

Q Ty Celniki y Poborce lud poſpolithy miał zá przeklethe dla ich drapieſtwá.

47 A ieſlibyśćie tylko bráćią wáſzę łá/ſkáwie przyimowáli/ Coż wiecey czy/nićie? A zaż y celnicy ták nie czynią?

48 Bądźćie wy tedy doſkonáli / iáko oćiec wáſz ktory ieſt w niebie doſko/náłym ieſt.

KApitu. 6.

1. Prawdźiwa iáłmużná/świetá modlitwá. 16. Poſt. 19. Prawdźiwy ſkarb. 25. Stáránie około potrzeb żywotá doczeſnego.

1. STrzeżćie ſię / ábyśćie iáłmużny wáſzey nie czynili przed ludźmi / dla tego [A] ábyśćie byli widzeni od nich/ bo inaczey zápłáty mieć nie będźiećie v oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie.

A Tu hámuie prożną chwałę ktorey ludźie ſſukáią w dobrych vczynkach ſwoich.

2 * Gdy thedy czyniſz iáłmużnę / nie każ przed ſobą trąbić/ iáko pokryći lu/dźie czynią w bożnicách y po vlicách/ áby byli w dobrym mniemániu v lu/dźi/ Záprawdę powiedam wam / [B] biorą zapłátę ſwoię.

* Rzym. 12. v. 8.
B To ieſt/ nic ineſgo nie biorą iedno prożną chwałę od ludźi.

3 A gdy ty czyniſz iáłmużnę/ niechay nie wie [C] lewicá twoiá / co práwicá twoiá czyni.

C Mamy ná tym przeſtáwáć kthorym ſercem co czynimy / áni ſię prożną chwałą pá/ráć mamy/ gdyż ná thym mamy mieć doſyć iż Bogu ſą miłe náſſe ſpráwy.

4. Aby iáłmużná twoiá byłá w ſkry/tośći/ á oćiec twoy kthory obacza w ſkrytośći/ on odda tobie [D] iáwnie.

D To ieſth w on dźień kiedy wſſyt/ki rzeczy będą obiá/wione.

5. A gdy ſie modliſz/ nie bądź iáko po/kryći ludźie/ ábowiem oni w zgromá/dzeniu y ná rogách vlic ſtoiąc rádźi ſie modlą / áby ſie vkazali ludźiam: Záprawdę wam powiedam/ iż bio/rą zapłátę ſwoię.

6. Ale thy gdy ſie modliſz/ wnidź do pokoiu ſwe° / á záwárſzy drzwi ſwo/ie/ proś oyca twego ktory ieſt w ſkry/tośći: á oćiec twoy kthory obacza w ſkrytośći/ odda tobie iáwnie.

7. A modląc ſie / nie [E] bądźćie wielo/mowni/ iáko pogáni: ábowiemći o/ni mniemáią/ iż będą wyſłuchani dla oney ſwey wielomowności.

E To słowo grec/kie znáczy świego/táć y prożnemi ſię słowy báwić.

8. Nie bądźćie tedy im podobnymi: á/bowiemći wie oćiec wáſz czego po/trzebuiećie pierwey niżbyśćie go pro/śili.

9. [F] Wy tedy thák ſie modlćie * Oycże náſz ktory ieſteś w niebie/ Świeć ſie imię twoie.

* Luk. 12. v. 2.
F Nie chce Bog ábyſmy ſię záwſſe temi słowy modli/li/ ále áby wſſytki modlitwy náſſe ku tey ſie ſtoſowáły.

10 Przydź kroleſtwo twoie/ Bądź wo/la twa iáko w niebie ták y ná ziemi.

11 Chlebá náſzego powſzednie° day nam dźiśia.

12 Y odpuść nam náſze winy / iáko y my odpuſzczamy náſzym winowáy/com.

13 Y nie w wodź nas ná pokuſzenie / † Ale nas zbaw ode złego / Abowiem twoie ieſt kroleſtwo/ y moc / y chwa/łá ná wieki/ Amen.

† Niżey. 13. v. 39.

14 // Bo ieśliże odpuśćićie ludźiam v/padki ich / odpuśći thez wam oćiec wáſz on niebieſki.

// Már. 11. v. 19.
Ekle. 28. v. 2.

15 Ale ieſli nie odpuśćićie ludźiam v/padkow ich/ y oćiecći wáſz nie odpu/śći wam vpadkow wáſzych.

16 A gdy pośćićie nie bądźćie iáko po/kryći ludźie ſmethney twarzy: Abo/wiem oni twarzy ſwoie odmieniáią áby ſie ludźiom zdáło iż poſzczą: Zá/prawdęć wam powiedam/ żeć biorą zapłátę ſwoię.

17 Ale ty gdy pośćiſz / [G] pomáż głowę twoię/ y vmyi oblicże twoie.

G Tymi słowy o/kazuie iż człowiek ma ſie oddálać od prożney chwały.

18 Aby nie było iáwno ludźiom iż po/śćiſz/ ále oycu twoiemu ktory w ſkry/tośći ieſt: á oćiec twoy ktory obacza w ſkrytośći/ odda tobie iáwnie.

19 Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow ná zie/mi/ gdzie mol y rdzá kázi/ y gdzie zło/dźieie wykopywáią y krádną.

Ale

* Luk.12.v.33. 1.Tym.6.v.19.
H Dobrze czyniąc vbogim y niedoſtatecznym.
I Ludzie ſpuſzczáiąc ſie na to co ná zbieráli / Bogá opuſzczáią.
† Luk.11.v.34.

20 * Ale H ſkarbcie ſobie ſkárby ná niebie/ gdzie áni mol/ áni rdza kázi/ gdzie thez złodzieie nie wykopáia / y nie vkrádna.

21. Abowiem I gdzie ieſt ſkarb wáſz/ tám bedzie y ſerce wáſze.

22 † Oko ieſtći światlem ćiálá/ ieſliby tedy było proſte oko twoie/ wſzytko ćiało twoie świátle bedzie.

23 Jeſliby zás oko twoie złośćiwe było/ wſzythko ćiálo twoie ćiemne bedzie/ Jeſli tedy świátło ktore ieſt w tobie ćiemnośćia ieſt/ sámá ćiemność iákoz wielka ieſt?

24 Zaden nie może dwiemá pánom służyć/ gdyż abo iednego bedzie miał w nienawiśći/ á drugiego miłowáć bedzie/ ábo przy iednym zoſthánie/ a drugiego wzgárdzi: Nie możećie Bogu służyc y K Mammonie.

K Tho słowo Syryiſkie znáczy pieniądze/ á tu ſie rozumie o wſzelákich roſkoſzach y o tákomſtwie.
L Tu tylko zákázuie ſtárania kthore pochodzi z wątpliwośći.

25 Dla tego wam powiedam/ L Nie troſzczćie ſie o żywot wáſz/ cobyśćie iedli ábo cobyśćie pili/ áni o ćiało wáſze w czymbyśćie chodzili: A zaż duſzá nie ieſt ważnieyſza niż pokarm? y ćiało nizli odzienie?

26 Patrzayćie na ptaki niebieſkie/ bo áni sieia/ áni żna/ áni zbieraia do gumien / á wżdy Oćiec wáſz niebieſki żywi ie/ Izali wy nie ieſteśćie dáleko ważnieyſzy niż oni?

M Bez błogosłáwieńſtwa Bożego wſzelkie ſtharánie ludzkie prożne ieſt.

27 M Y ktoż z was troſkliwie myſlac/ może przydáć ku wzroſtowi ſwemu łokieć ieden?

28 A o odzienie przeczże ſie fráſuiećie? vznayćie iako lilie polne roſtha/ nie pracuia ſie áni przeda.

29 A ia wam powiedam/ iż áni Sálomon we wſzytkiey chwale ſwey nie był przyobleczon iako iedná z tych.

30 Jeſliż teby trawe polna ktora dziś ieſt/ a nazaiutrz bywa w piec wrzucona/ Bog thák przyodziewa/ á zaż was nie dáleko wiecey / o máło vfaiacy?

31. Nie badzćie thedy troſkliwi/ mowiąc/ Coż bedziem ieść / ábo co bedziem pić/ ábo czym przyodziani bedziemy?

32 (Boć ſie o tym wſzytkim pogáni pytaia) Abowiem oćiec wáſz niebieſki wie że tego wſzytkiego potrzebuiećie

33 Ale ſzukayćie naprzod Kroleſtwá Bożego/ y N ſpráwiedliwośći iego/ á ty wſzythki rzeczy beda wam przydane.

N Tu ſpráwiedliwość znáczy odrodzenie y odnowienie żywotá.
O To ieſt / Bog opátrzy.

34 Nie troſzczćie ſie o iutrze/ ábowiem O iutrzeyſzy dzień o ſwoie potrzeby troſkać ſie bedzie: P Doſyćći ma dzień ná ſwym vtrapieniu.

P Dla tego nie ma być przymnażáne vtrapienie ſtáraniem o przyſzłych dniách.

Kápitulá 7.

1. Jezus záleca roſtropność około ſadu. 6. Y około dawánia rzeczy świetych. 7. Modlitwá. 12. Społeczna miłość. 13. Stáránie około zbáwienia 15. Mamy ſie wyſtrzegáć kłamſtwá. 24. Y trzymáć ſie prawdy. 28. Zacność náuki Ewánieliey.



1. * Nie A ſadźćie / ábyśćie nie byli ſadzeni.

2. Abowiem ktorym ſadem ſadzićie / ſadzeni bedźiećie / † y ktora miára mierzyćie / záſie wam odmierzono bedzie.

* Luk.6.v.37. Rzym.2.v.1. 1.Kor.4.v.5.
A Ná thym mieyſcu ſadźić/ iest názbyth ſie pythac o ſpráwach cudzych dla gánienia ich/ przeto tu zakázuie być złoścïwemi ſedziámi bliźnich náſzych.
† Már.4.v.24. Luk.6.v.38.
B Obłudni ludźie nie obacżáia ſwoich wyſtepkow znácznych y wielkich/ áni ich wyznawáć chcą/ ale pilnie ſie dowieduia y o namnieyſzych wyſtepkach bliźnich ſwoich.
C Abo pázdziorko.
ᵍ Luk.6.v.41.
D Nie má być vdzielona Ewánielia niepobożnym ludziam tym ktorzy Bogá wzgárdzáia.

3. Y B czemu obaczáſz C zdzbło kthore ieſt w oku brátha twego/ á bierzma ktore ieſt w oku twym/ nie obaczáſz?

4. ᵍ Abo iáko mowiſz brátu twemu/ Dopuść iżći wyime zdzbło z oká twego/ á oto bierzmo ieſt w oku twoim?

5. Pokrythy człowiecze/ wyimi pierwey ono bierzmo z oká twego/ á tedy przeyzryſz/ abyś wyiał zdzbło z oká bráta twego.

6. D Nie dawayćie pſom tho co ieſt świetego/ áni mieććie perel waſzych przed świnie / by ich kiedy nie podeptháły nogámi ſwemi/ y obroćiwſzy ſie aby nie podrápały was.

7. ♀ Prośćie á bedzie wam dano/ ſzukayćie a naydziećie/ kołaććie a bedzie wam otworzono.

♀ Mátey 21. v. 22. Már. 11. v.24. Luk.11.v.9. Jan 14.v.13. Ják.1.v.6.

8. Abowiem wſzelki ktory prośi/ bierze/ á kto ſzuka/ naydzie/ a temu co kołace/ otworzono bedzie.

9. Y ktoż z was ieſt człowiek ktorego ieſliby ſyn prośił o chleb/ izáli mu poda kámień?

10 Jeſliby o rybe prośił/ izáli mu poda weżá?

11. Jeſli wy tedy bedac złymi vmiećie dáry dobre dáwáć dzieciam wáſzym/ E iákoż wiecey Oćiec wáſz ktory ieſt ná niebie da rzeczy dobre tym ktorzy go proſzą?

E Mamy ſie ſpuſzczáć ná Bogá á nienáſládowáć roſkoſzy páńſkich...

12. * Wſzyſtko tedy cobyśćie chćieli áby wam ludzie czynili/ thákże y wy im czyńćie/ boć ten ieſt zakon y Prorocy.

* Luk.6.v.31. Tob.4.v.16.

13 F Wchodźćie ćiáſna brana/ ábowiem ći ſzeroka ieſt braná / y przeſtrona drogá ktora záwodzi ná ſtracenie/ á wiele ich ieſt ktorzy nia wchodzą.

F Powściągáć y pohámowáć mamy żądze náſze ábyſmy byli prawdziwemi vczniámi Kryſtuſowemi.

Abowiem

14. Abowiem ćiasna iest braná/ y wąska drogá ktora prowádźi do żywotá/ á mało ich iest ktorzy ią náyduią.

15 Strzeżćie sie fałszywych prorokow ktorzy do was przychodzą w [G] szatách owczych/ ale we wnątrz są wilki drapieżnymi.

G To iesth/ z ták wielką okazáłośćią iż ledwie mogą być poznáni iesli sie im pilnie nie przypátrzysz.

16 Z owocow ich poznaćie ie/ * Izali zbieráią z ćiernia grona winne? abo z ostu figi?

* Luk. 6. v. 43. y 44

17 Tákći wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodźi/ ale spruchniałe drzewo owoce złe rodźi.

18. Nie może dobre drzewo owocow złych rodźić/ áni drzewo spruchniałe owocow dobrych rodźić.

19. † Wszelkie drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego/ wyćináią y w ogień wrzucáią.

† Wyższey 3. v. 10.

20 A przeto z owocow ich poznaćie ie.

21 // [H] Nie káżdy ktory mi mowi/ Panie/ Panie/ wnidźie do Krolestwá niebieskiego / ále kthory czyni wolą Oycá mego ktory iest w niebie.

// Rzym. 2. v. 13. Iák. 1. v. 22.
H Tu mowi o naiemnikách ktorzy więcey vstámi służą Bogu á niż sercem/ y tu wszytki obłudne zámyká.

22. Wiele ich rzecze mi dniá onego/ Pánie/ Panie/ Izalismy przez imie twoie nie prorokowali? y przez imie twe czártow nie wyganiali? y przez imie twoie wiele cudow nie czynili?

23 A tedy im iáwnie powiem/ ✝ [I] Nigdym was nieznał/ * Odsthąpćie odemnie wy ktorzy niepráwośći czynićie.

✝ Luk. 13. v. 25. y 27
I To iesth/ Odrzekam sie was á nie przyimuie zá vczynie swoie.
* Psalm. 6. v. 9.

24 † Wszelki tedy ktory słucha odemnie tych słow/ y czyni ie/ ia go przypodobiam mężowi rostropnemu/ ktory zbudował dom swoy ná opoce.

† Luk. 6. v. 47.

25 Thedy spadł deżdż/ y przyszły rzeki/ y wiały wiátry/ y vderzyły na on dom/ á on nie vpadł/ bo był ná opoce vgruntowany.

26 Tákże wszelki ktory odemnie słucha thych słow/ á nie czyni ich/ będzie przypodobion mężowi głupiemu/ ktory zbudował dom swoy na piasku.

27 Tedy spadł deżdż/ y przyszły rzeki/ y wiały wiátry/ a vderzyły na on dom/ y vpadł/ y był vpadek iego wielki.

28 // Y sthało sie gdy dokończył Jezus tych mow/ zdumiewało sie ono zebránie ludźi nad iego nauką.

// Már. 1. v. 22. Luk. 4. v. 32.

29. Abowiem ie vczył iáko [K] ten ktory miał zwierzchność/ á nie iáko nauczyćielowie.

K W nim sie okázáłá moc Boża dla ktorey mu ludźie vwierzyć muśieli.

Kápitul. 8.

2. Krystus vzdrawia trędowáthego. 13. Y służebniká setnikowego. 15. Y świekrę Piotrowę. 16. Y wiele inych. 20. Jáko go mamy násládowáć. 26. Vśmierza morze y wiátry. 28. Wygania dyabelstwá ode dwu człowieku. 31. Y posyła ie w wieprze.



1. [A] Gdy zstąpił z gory/ szło zá nim wielkie zebránie ludu.

2. * A oto trędowáty przystępuiąc dał mu chwałę/ mowiąc/ Pánie iesli chcesz możesz mię oczyśćić.

* Már. 1. v. 40. Luk. 5. v. 12.

3 Y śćiągnąwszy Jezus rękę dotknął sie go/ mowiąc/ Chcę/ bądź oczyśćion: Y był záraźem oczyśćion [A] trąd iego.

A Ten trąd nie był tá niemoc táka iáko iesth dźiśieyszy trąd/ á była nieuleczona.

4. Tedy mu rzekł Jezus/ [B] Bácz abyś nikomu nie powiedał/ ále idź [C] vkaż sie kápłanowi/ † y ofiáruy dar on ktory przykazał Moiżesz/ ná [D] świádectwo im.

B Pan nasz iescze nie chćiał do końcá obiáwion być świátu/ ábowiem wiedźiał czas gdy to miáło być.
C Nie wzgárdził áni opuśćił thego co było posthánowiono w zakonie ktory ieszcze nie był zniszczon.
† w 3. Mo. 14. v. 4.
D To iest/ áby sie ich niewdźięczność okázáła gdyby go widźieli vzdrowionego y oczyśćionego.

5. A gdy Jezus wszedł do Kápernaum/ przyszedł do niego [E] setnik prosząc go y mowiąc.

E Then był pogánin.

6. Pánie/ sługá moy leży w domu [F] powietrzem záráżony/ y bárzo vtrapiony.

F Thę niemoc po Grecku nazywáią Parálisys.

7. Tedy mu rzekł Jezus/ Ja gdy przyidę vzdrowię go.

8. Y odpowiedáiąc setnik/ rzekł/ Pánie nie iesthem godźien abyś wszedł pod dách moy/ ále thylko rzecz słowo/ a będźie vzdrowion sługá moy.

9. Bociem y ia iest człowiek pod mocą inego postánowiony/ y mam pod sobą żołnierze/ y mowię temu/ Idź/ á on idźie/ á drugiemu/ Chodź/ á on przychodźi/ słudze też moiemu/ Czyń to/ á czyni.

10 A gdy tho vsłyszał Jezus/ dźiwował sie/ y rzekł tym ktorzy szli zá nim/ Záprawdę wam powiedam/ iżem y w Izráelu nie nalazł thák wielkiey wiáry.

11. Y opowiedam wam/ Iż wiele ich [G] ze wschodu y z záchodu słońcá przyidźie/ y śiedźieć będą z Abráhámem/ y z Izáákiem/ y z Jakobem w Krolestwie niebieskim.

G To iesth/ z narodow kthore nie są w przymierzu Bożym.

12. // A [H] synowie Krolestwá będą wyrzuceni w ćiemnośći zewnętrzne/ tám że będźie płacz y zgrzytánie zębow.

// Niżey 22. v. 13.
H To iesth/ Żydowie kthorzy mieli przyiąć syna Bożego z Ewánielią.

13. Y rzekł Jezus setnikowi/ Idź/ á iáko ś vwierzył niechći sie stanie/ y był vzdrowion ie° sługá tey że godźiny.

14. ♀ A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego/ widźiał świekrę iego leżącą ná łożu/ á máiącą gorączkę.

♀ Már. 1. v. 29. Luk. 4. v. 38.

Y dotknął

15. Y dothknal ſie ręki iey/ y opuśćiłá ia goraczká/ á thakże wſtáłá/ y poſługowáłá mu.

*Már. 1. v. 32. Luk. 4. v. 40.

16. *A gdy wieczor przyſzedł/ ofiárowáli mu wiele opętánych/ á on wygnał duchy słowem/ y wſzytki ktorzy ſie źle mieli vzdrowił.

17. Aby ſie wypełniło co ieſt rzeczono przez Ezáiaſzá Proroká mowiącego/ † Onći[l] niemocy náſze przyiał/ y choroby noſił.

† Ezá. 53. v. 4. 1. Pietr. 2. v. 24.

l Thu ſie rozumie wedle słowá Prorockiego o chorobách duſznych/ ktore Kryſtus ná ſobie noſił/ ále nie ogárnioną moc ſwoie chćiał vkázáć w vzdrowieniu chorob ćieleſnych.

18. A vyzrawſzy Jezus wielkie zgromádzenie ludu około ſiebie/ kazał aby ſie przepráwili do drugiego brzegu.

19. Y przyſtąpiwſzy niektory Náuczyćiel rzekł mu/ Miſtrzu/ poydę zá tobą gdzie iedno poydzieſz.

20 Tedy mu rzekł Jezus/ [K] Liſzki iámy máią/ y ptacy niebieſcy gniazdá/ ále Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

" Luk. 9. v. 57.

K Ten náuczyćiel náſláduiąc Kryſtuſá prágnął rzeczy thego świátá ktheremu Jezus okázuie iż dáleko ieſt od tego co był vmyſlił.

21. A drugi z vczniow iego rzekł ku niemu/ Pánie/ dopuść mi pierwey odyść y pogrześć [L] oycá mego.

22 Y rzekł Jezus do niego/ Podź zá mną/ á niechay vmárli pogrzebią [M] vmárłe ſwoie.

L To ieſt oycá mojego iuż zeſtego w lećiech niechay doprowádzę pierwey do grobu niż zá tobą poydę.

M To ieſt kthorzy ſą oddaleni od Bogá.

23. ° A gdy on wſtąpił w łodź/ weſzli zá nim vczniowie iego.

*Már. 4. v. 1. Luk. 8. v. 22.

24 A otho wzruſzenie wielkie ſtáło ſie ná morzu/ ták iż łodź byłá okrywána od wáłow/ á on ſpał.

25 Y przyſtąpiwſzy vczniowie iego/ obudzili go mowiąc/ Pánie záchoway nas/ giniemyć.

26 Y rzekł do nich/ Przecz żeśćie boiáźliwi/ o máło vfáiący? Thedy ocućiwſzy ſie/ zgromił wiátry y morze/ y ſtáłá ſie ćichość wielka.

27 A ludźie ſie dźiwowáli/ mowiąc/ Jákiż to ieſt/ że go y wiátry y morze ſłucháią?

*Már. 5. v. 1. Luk. 8. v. 26.

28 *A gdy ſam przyiechał do brzegu drugiego/ do kráiny Gergeſenow/ zábieżeli mu dwá opętáni z grobow wychodzący/ bárzo okrutni ták iż nie mogł żaden prześć oną drogą.

29 A oto wrzeſzczeli/ mowiąc/ Y coż my z tobą mamy Jezuſie ſynu Boży? przyſzedłeś tu przed czáſem dręczyć nas?

30 Y byłá dáleko od nich trzodá wielka świni páſąca.

31. A czártowie proſili go mowiąc/ Jeſli nas wyrzucaſz/ [N] dopuść nam wniść w trzodę świni onych.

N Diabeł záwſze ſzuka áby mogł ſzkodę czynić/ ále nic niemoże iedno ile mu Bog dopuſzcza.

32 Y rzekł do nich/ Idźćie/ á oni wyſzedſzy/ weſzli w one trzodę świni/ á oto porwáłá ſie oná wſzytká trzodá świni z przykrá w [O] morze/ y pozdycháły w wodách.

O To ieſt w ieziorо Genezáret.

33 Y zućiekáli páſtyrze/ á odſzedſzy do miáſtá/ opowiedźieli wſzytko/ y tho co ſie z onymi opętánymi ſtáło.

34 A oto wſzytko miáſto wyſzło przećiwko Jezuſowi/ y vyzrawſzy go/ [P] proſili áby z ich gránic poſzedł.

P Ci ludźie więcey ſobie ważą świnie ſwoie niż Jezuſá Kryſtuſá.

Kapitulá. 9.

2. Jezus vzdrawia powietrzem záráżonego. 9 Wzywa y náwiedza Mátheuſzá. 12. Odpowieda Fáryzeuſzom. 15. Y vczniom Janowym. 22. Vzdrawia niewiáſtę ktora cierpiáłá płynienie krwie 25. Wſkrzeſza dźiewczkę. 29. Oświeca dwu ſlepych. 33. Wyſwobodza opętánego niemego.

1. Tedy on wſzedſzy w łodź/ przepráwił ſie/ y przyſzedł do miáſtá ſwe°.

2. *A oto ofiarowali mu powietrzem záráżonego ktory leżał ná łożu/ A [A] obaczywſzy Jezus wiárę ich/ rzekł powietrzem zarażonemu/ Bądź dobrego ſercá ſynu/ [B] odpuſzczoneć ſą grzechy twoie.

*Már. 2. v. 1. Luk. 5. v. 18.

A Abowiem bez wiáry niemaſz odpuſzczenia grzechow.

B Grzech ieſt przyczyná wſzego nieſzcześćia ktore przychodzi ná ludźi.

3. A oto mowili niektorzy z náuczyćielow ſámi w ſobie/ Ten bluźni.

4. A obaczywſzy Jezus myſli ich rzekł/ Przecz że wżdy myślćie złe rzeczy w ſercách waſzych?

5. [C] Abowiem co ieſt łátwiey rzec/ Odpuſzczoneć ſą grzechy twoie: Czyli rzec/ Wſtań á chodź?

C Tu mowi wedle ich zrozumienia/ ábowiem więcey ſobie ważyli cudá niźli duchowna y Boſka moc zbáwićielá náſzego.

6. Ale iżbyśćie wiedźieli/ że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuſzczáć grzechy (tedy rzekł powietrzem zarázonemu) Wſtań á weźmi łoże twe/ á idź do domu twoiego.

7. A on wſtał y poſzedł do domu ſwe°.

8. Co vyzrawſzy oná wielkość ludźi/ dźiwowáli ſie y chwálili Bogá/ ktory był dał tákową moc ludźiam.

9. † A gdy z támtąd ſzedł Jezus/ vyzrał niektorego człowieká śiedzącego ná cle/ ktorego zwano Mátheuſz: Y rzekł ku niemu/ Podź zá mną/ A on wſtawſzy poſzedł zá nim.

† Már. 2. v. 14. Luk. 5. v. 27.

10 Y ſtáło ſie gdy on śiedźiał v ſtołu w domu ie° / oto wiele celnikow y grzeſznikow ktorzy byli przyſzłá/ weſpoł śiedźieli z Jezuſem y z vczniami ie°.

11. A gdy to obaczyli Fáryzeuſzowie/ rzekli vczniom iego/ Przecz że z celniki y z grzeſzniki ie miſtrz waſz?

12. Y vſłyſzawſzy to Jezus/ rzekł im/ Ktorzy [D] zdrowi ſą nie potrzebuią lekarzá/ ále ći co ſie źle máią.

D Kárze tu proſne mniemánie thych ktorzy ſie ſobie zdáli być zdrowemi y czyſtemi/ á ktemu wzgárdźili niedzne y niezdrowe ludźi ktorzy ſzukáli Jezuſá Kryſtuſá ſobie zá lekárzá.

Ale

13. Ale ſzedſzy náuczćie ſie co ieſt / * [E] Miłoſierdźia chce á nie ofiáry/ bom ći ia nie przyſzedł ábym wzywał [F] ſpráwiedliwych/ † ale grzeſznikow ku vpámietániu.

14. Tedy przyſzli do niego vczniowie Janowi/ mowiąc/ Przecz my y Fáryzeuſzowie pośćimy czeſto: á vczniowie twoi nie páſzczáią?

15. Y rzekł im Jezus / Izali mogą [G] wezwáni ná [H] weſele ſmutnymi być poki z nimi ieſt oblubieniec? ále przyidą dni gdy będźie wźiet od nich oblubieniec/ á tedyć będą pośćić.

16. A też ći nikt nie wpuſzcza płátha nowo vczynionego ſukná w wiotchą ſzáte / ábowiem on płát iey vymuie nieco z ſzáty/ y ſtawa ſie gorſze przedárćie.

17. Winá też młodego nie leią w ſtáre [I] naczynia/ bo ináczey pukáią ſie naczynia/ y wino ſie rozlewa / y naczynia giną/ ále zlewáią młode wino w naczynia nowe/ á thák oboie ſpołem bywáią záchowáne.

18. // A gdy on ty rzeczy mowił/ otho niektore Kśiąże przyſzedſzy dawáło muchwałe/ mowiąc/ Corká moiá dopiero ſkonáłá / ále podź / á włoż ná nie rękę twoię/ á będźie żyłá.

19. Tedy wſthawſzy Jezus / ſzedł zá nim y vczniowie iego.

20. A oto niewiáſtá ktora płynienie krwie przez dwánaśćie lat ćierpiáłá/ przyſtąpiwſzy z tyłu dotknęłá ſie kráiu odźienia iego.

21. Bo mowiłá ſámá w ſobie / Bych ſie tylko dotknęłá odźienia iego/ będę záchowáná.

22. A Jezus obroćiwſzy ſie/ y vyzrawſzy ią rzekł / Bądź ſercá dobrego corko/ wiárá twoiá ćie záchowáłá: Y záchowána ieſt niewiáſtá od oney godźiny.

23. A gdy przyſzedł Jezus w dom onego Kśiążęćiá/ vyzrawſzy [K] piſzczki y nie máło ludźi co zgiełk czynili.

24. Rzekł im/ Odſtąpćie/ ábowiemći nie vmárłá dźieweczka ále ſpi/ y śmiali ſie z niego.

25. Ale gdy oni ludźie byli wygnáni precz/ wſzedſzy viął ią zá rękę iey / y powſtáłá dźieweczká.

26 Y rozeſzłá ſie tá ſławá po wſzytkiey oney źiemi.

27. A gdy Jezus przechodźił z onąd/ ſzli zá nim dwá niewidomi/ wołáiąc y mowiąc/ Zmiłuy ſie nád námi Synu Dawidow.

28. A gdy on wſzedł w dom / przyſzli k niemu oni niewidomi/ ktorym rzekł Jezus/ [L] Wierzyćie iż to mogę vczynić? A oni mu rzekli/ Ták Pánie.

29 Tedy ſie dotknął oczu ich/ mowiąc/ Wedle wiáry wáſzey niechaj ſie wam ſtánie.

30. Y otworzyły ſie oczy ich/ á Jezus im ſrodze zákazał/ mowiąc/ Baczćie áby nikt nie wiedźiał.

31. Lecz oni wyſzedſzy / rozſławili go po wſzytkiey oney źiemi.

32. ♀ A gdy oni wychodźili/ oto ofiárowáli mu człowieká niemego ktory był opętány.

33. A gdy był wygnan on dyabeł/ przemowił niemy / y dźiwowáło ſie ono zebránie ludu / mowiąc / Nigdy ſie rzecz tákowa nie okazáłá w Izráel.

34 * Ale Fáryzeuſzowie powiedźieli/ [M] Przez Kśiążę Dyabłow wygania dyabły.

35. † Y obchodźił Jezus wſzytki miáſthá y wśi/ vcząc w bożnicach ich/ y przepowiedáiąc [N] Ewánielią Krolestwá/ á vzdrawiáiąc wſzelką chorobę/ y wſzelką niemoc między ludem.

36 // A gdy vyzrał ták wiele ludźi/ rozlitował ſie nád nimi / iż byli ſpráco wáni y roſproſzeni/ iáko owce / nie máiące páſtyrzá.

37 Tedy rzekł vczniom ſwoim/ ♀ Jeſtći ſámo [O] żniwo wielkie/ ále robotnikow máło.

38. Prośćież tedy Páná żniwá/ áby wyſłał robotniki ná żniwo ſwoie.

Kápitu. 10.

1. Jezus wzywa/ vczy/ y wyſyła dwánaśćie vczniow ſwoich. 16. Nápomina ku ćierpliwośći dla wyznánia Ewánieliey. 40. Y áby byli przyięći ſłudzy słowá Bożego.



1. * Ezwawſzy tedy dwánaśćie vczniow ſwoich/ dał im moc nád duchy nieczyſtymi áby ie wyganiáli/ y vzdrawiáli wſzeláką chorobę/ y wſzeláką niemoc.

2. A dwunaśćie Apoſtołow ty ſą imiona/ Pierwſzy Symon/ ktory ieſt rzeczon Piotr/ y Andrzey brát iego/ Jakub ſyn Zebedeow/ y Jan brát iego.

Filip/

---

* Ozee.6.v.7. Mizey.12.v.7.

E Bog nie chce być chwalon Ceremoniámi zwierzchniemi/ ále chce thego po nas ábyſmy ſercecznie y nie obłudnie ſpołu ſie miłowáli.

F To ieſt nád tymi ktorzy dla proźnego mniemánia ſpráwiedliwośći.

† 1. Tym.1.v.15.

G W Greckim ſtoi/ ſynowie łożnice małżeńſkiey.

H To ieſt/ iż Kryſtus chciał folgowáć vczniom ſwoim y vweſelić ie poki był z nimi áni ich obćiążáć názbyt áby ſie od niego nie oddaláli.

I Greckie słowo znáczy ſkorzáne naczynia w ktorych ná on czás winá noſzono ná oſłech ábo ná wielbłądźiech.

// Márek.5.v.22. Luk.8.v.41.

K Ná on czás pogáni z muzyką pogrzeby ſpráwowáli.

L Chćiał wiedźieć ieſli iemu wyználi cześć powinną prawdźiwemu Meſyaſzowi.

♀ Luk.11.v.14.

* Mizey.12.v.24. Már.3.v.22. Luk.11.v.15.

M Tho bluźnierſtwo pochodźi z záwziętey złośći y ieſth przećiwne wyznawániu ludu proſtego.

† Már.6.v.6. Luk.13.v.22.

N To ieſth/ przez ktore Bog ſobie zbiera lud áby nim krolowáł.

// Már.6.v.34.

♀ Luk.10.v.2. Jan.4.v.35.

O Przez to żniwo rozumie liczbę wybránych Bożych/ ktorzy iuż byli gotowi ku przyięćiu náuki zbáwienney.

* Már.3.v.13. Luk.9.v.1.

3. Filip/y Bártkomiey/Thomaſz y Mattheuſz on celnik/ Jákub ſyn Alfeuſow/y Lebeuſz przezwiſkiem Tádeuſz.

4. Symon Kánnithczyk/y Judaſz Iſkáryotes/ ktory go też wydal.

5. Tych dwunaśćie poſlal Jezus/dawſzy im roſkazánia/mowiac/ Ná droge pogánow nie vdawaycie ſie/ y do miáſth Sámárythanow nie chodźcie.

6. Ale ráczey idźcie do † A owiec ktore zginely z domu Jzráelſkiego.

7. A ſzedſzy/przepowiedaycie/mowiác/ Przybliżylo ſie Kroleſthwo niebieſkie.

8. Niemocne vzdrawiaycie/ trędowáte oczyśćiaycie/ wzbudzaycie vmarle/ diably wygániaycie/ dáremnieśćie wzieli/ dárem dawaycie.

9. B Nie nabywaycie zlothá áni śrebrá/áni miedźi w trzoſy wáſze.

10. Ani táiſtry ná droge/ áni dwu ſukień/ áni trzewikow/ áni C laſki/ Abowiem godźien ieſt robotnik żywności ſwoiey.

11. *A do ktorego miáſtá ábo wśi wnidziecie/wywiáduyćie ſie kthoryby w niey byl godzien/ y tamże mieſzkayćie poki byśćie z onad nie wyſzli.

12. Wchodzac też w dom pozdrawiayćie gi.

13. A ieſli by byl on dom godny/ niech nań przyidzie pokoy wáſz/ A ieſliby nie byl godny/ pokoy wáſz niech ſie wroći do was.

14. † Y ktoby was nie przyial/ áni wáſzych mow ſluchal/ wychodzac z domu ábo z miáſthá onego/ wybiićie proch nog wáſzych.

15. Zápráwdeć wam powiedam/ Lżey bedzie ziemi Sodomczykow y Gomorreyczykow w dźień ſadny/ niżli miáſtu onemu.

16. ♀ Oto ia was poſylam iáko owce w pośrodku wilkow/ Badźcież tedy oſtrożnemi iáko wezowie/ á ſzczyrymi iáko golebice.

17. Przythym ſtrzeżćie ſie ludzi: abowiem was podádza do zgromádzenia/y w bożnicách ſwoich was biczowáć beda.

18. Owſzem przed Kſiażethá y przed Krole bedziećie wodzeni dla mnie/ ná świádectwo im y pogánom.

19. Ale gdy was podádza/ Nie troſzczćie ſie/iáko/ ábo cobyśćie mowili/ ábowiem wam bedzie dano oney godźiny cobyśćie mowili.

20. Abowiem nie wy ieſteśćie kthorzy mowićie/ ále Duch Oyca wáſzego ktory mowi w was.

21. Y wydac brát brátá ná śmierć/ á oćiec ſyná/y powſtáną dźieći przećiw rodzicom/ á mordowáć ie beda.

22. Wy thez bedźiećie nienawidzeni od wſzytkich dla imienia mego/ Ale ktho wytrwa áż do końcá/ten bedźie záchowan.

23. A gdy was przeſládowáć beda w onym mieśćie/ vćiekaycie do D drugiego/ boć wam zápráwdę powiedam/ że nie przeydziećie miaſt Jzráelſkich/ poki E nie przyidzie Syn czlowieczy.

24. Nie ieſtći vczeń nád miſtrzá/ áni ſlugá nád Páná ſwego.

25. Doſyć vczniowi aby byl iáko miſtrz iego/ á ſlugá iáko Pan iego/ Jeslizeć ſámego goſpodarzá F Beelzebulem názwáli/ iákoż dáleko wiecey domowniki iego?

26. Nie boyćież ſie ich tedy/ ábowiem nie ieſt nic ſkrytego coby odkrytho być nie miálo/ áni táiemnego nic nie ieſt/coby wiedźieć nie miano.

27. Co wam w ćiemnośći mowie/ powiedayćie ná świátle/ á co w vcho ſlyſzyćie/ przepowiedayćie ná G dachu.

28. A nie boyćie ſie tych ktorzy zábiiáia ćiálo/ á duſze zábić nie moga/ ále ráczey boyćie ſie tego/ktory y duſze y ćiálo może zátráćić w piekle.

29. Izali dwu wroblikow zá H pieniadz nie przedáia? á wżdy ieden z thych nie vpádnie ná ziemie okrom Oycá wáſzego.

30. Wloſy też glowy wáſzey wſzythki policżone ſa.

31. Nie boyćież ſie tedy/ wiele wroblikow wy I przewyſzſzaćie.

32. *Wſzelki tedy kthoryby mie wyznal przed ludźmi/ wyznam go ia thez przed oycem moim ktory ieſt ná niebie.

33. A kthoryby ſie mnie záprzal przed ludźmi/ Záprze ſie go y ia przed Oycem moim ktory ieſt ná niebie.

34. † Nie mniemayćie żebym przyſzedl puſzczáć K pokoy ná ziemie/ Nie przyſzedlem abym puśćil pokoy/ ále miecz.

35. Bom przyſzedl L wádźić czlowieká z oycem iego/ y corke z mátká iey/ y niewiaſtke z świekrá iey.

---

† Dźiei.:3.v.46. Luk:9.v.1.

A Abowiem muśiálo Kroleſthwo Boże pierwey być opowiedáne im/ przeto iż Kryſtus wlaśnie im byl obiecan.

B Bylo to roſkazánie Apoſthołom dáne ná on czás/ áby thym wolniey vrząd ſwoy ſpráwowáli.

C To ieſt/nie coby wam mogło być ku przekáżie.

Már:6:v:7. Luk.9:v:3.

♀ 1.Tym:5:v:18. Luk:10:v:7.

* Már:9:v:11.

† Dźiei:13:v:52: y:18:v:6.

Luk:10:v:3.

♀ Már:13:v:11. Luk:12:v:11.

D To ieſt nie abyśćie próżnowáli/ále abyśćie to czynili ná com was poſlał.

E Poki wam nie przybedźie ná rátunk y okaże znáki obecnośći ſwoiey/á nie mowi tu o pierwſzym poſtániu ich/ále o wſzytkim czáśie Apoſtolſtwá ich.

F Bylo to imie báł wáná iednego ktore znáczy Bogá much/á tym imieniem pothym byl czárt názywan.

G To ieſt/gloſem y iáwnie.

H Then pieniadz ważyt cztery pieniadze náſze.

I To ieſth/Bog was wiecey ſobie waży.

* 1.Sám:14:v:45. Már:8:v:38. Luk:9:v:26: y 12:v:8. 2.Tym:2.v.12.

† Luk.12:v.51.

K Dáie nam pokoy wnetrzny w ſumnieniu náſzym ále zewnatrz muſiemy walke wieść z niepobożnemi.

L To nie przychodźi wlaśnie z Kryſtuſá/ y owſzem ze zlośći ludzkiey.

36 *Y będą nieprzyiacielmi człowieká domownicy iego.

*Mich. 7. v. 6.

37 ♀Kto miłuie oycá ábo mátkę nád mię/ nie iest godzien mnie/ A kto miłuie syná ábo corkę nád mię/ nie iest mnie godzien.

♀ Luk. 14. v. 26.

38 *A ktho nie bierze krzyżá swoiego/ y nie idzie zá mną/ nie iest godzien mnie.

* Niżey. 16. v. 24. Mar. 8. v. 34.

39 †Ktoby [M] nalazł dusze swoie/ straci ią/ á kthoby vtrácił dusze swoie dla mnie/ naydźie ią.

† Luk. 9. v. 24.

M To iest/ gdyby sobie więcey ważył żywot swoy niż chwałę moię.

40 *Kto was przyimuie mnie przyimuie/ A kto mnie przyimuie/ przyimuie tego ktory mnie posłał.

* Már. 8. v. 35. Luk. 9. v. 24. 57.

41 Kto przyimuie Proroká [N] w imię Proroká/ zapłátę Proroká weźmie: A kto przyimuie spráwiedliwego w imię spráwiedliwe°/ spráwiedliwego zápłáthę weźmie.

N To iest/ dla vrzędu iego prorockiego.

42 Ktoby też iednemu z tych to máłych dał się napić kubek wody źimney thylko w imię vczniá/ Záprawdę wam powiedam nie stráci zapłáthy swoiey.

KApitu. XI.

4. Krysthus odpowieda posłom Janowym. 10. Y chwali go. 21. Grozi odpornym. 27. Y okázawszy moc swoię/ oznáymuie życzliwość swą przeciw wszelákim vtrapionym.



1. Sthało śię gdj Jezus przesthał roskázowáć dwiemánaśćie zwolennikom swoim/ poszedł zonąd/ áby vczył y przepowiedał w miástach ich.

2. A Jan vsłyszawszy w więzieniu vczynki Krystusowe/ posławszy dwu z vczniow swoich.

3. [A] Rzekł mu/ Y tyżeś iest on kthorys miał przyść/ czyli insze° mamy czekáć?

A Znał go dobrze ále tež chciał tym sposobem oznaymić go Vczniom swoim.

4. A odpowiedáiąc Jezus rzekł im/ Szedszy/ oznaymćie Janowi ty rzeczy ktore słyszyćie y widźićie.

5. Slepi wzrok biorą/ á chromi chodzą/ trędowáći bywáią oczyśćieni/ á głuszy słyszą/ vmárli bywáią wskrzeszeni/ y vbogim opowiedána bywa Ewánielia.

6. A błogosłáwiony iest ten ktory się nie zgorszy we mnie.

7. A gdy oni odchodźili/ począł Jezus mowić wielkiemu zgromádzeniu ludu o Janie/ Coześćie wyszli ná puszczą widźieć? Izali trzćinę chwieiącą się od wiátru?

8. Ale cośćie byli wyszli widźieć? Izali człowieká w roskoszne száty obleczonego? Oto ktorzy roskoszne száty noszą/ w domiech Krolewskich są.

9. Ale cośćie byli wyszli widźieć? Izali Proroká? Owszem powiedam wam/ więcey [B] niż Proroká.

B Dla tego iż Prorocy z daleká Krystusá opowiedáli/ á le go Jan pálcem okazał.

10 Boć ten iest o ktorym nápisano iest/ *Oto ia posyłam posłá swego przed oblicznośćią twoią/ ktory zgothuie drogę twoię przed tobą.

* Mál. 3. v. 1.

11 Záprawdęć wam powiedam/ że miedzy tymi ktorzy się z niewiast rodzą/ nie powstał żaden więczszy nád Janá Krzćićielá: Ale then ktory iest namnieyszym w [C] Krolestwie niebieskiem/ więczszy iest niżli on.

C To iest/ w nowym stanie Kośćioła gdźie wszytki rzeczy bywáią náprawione Námnieyszy z tych ktorzy opowiedáią Ewánielią/ będźie miał iáwnieysze y więcsze vznánie niż Jan Krzyćićiel/ á poselstwo ich záćnieysze będźie.

12 †A od czasow Janá Krzćićiela áż do thąd [D] Krolesthwu niebieskiemu gwałt się dźieie/ á gwałtownicy otrzymawáią ie.

† Luk. 16. v. 16.

D Znaczy wielką chuć niezliczoney liczby tych ktorzy się chuthliwie zbiegáią áby przyimowáli tąsk ę sobie ofiárowáną/ iáko by ią przyimowáć mieli.

13 Bo wszyscy Prorocy y zakon áż do Janá [E] prorokowáli.

14 *A iesli chcećie to przyiąć/ tenći iest [F] Eliasz on ktory miał przyść.

* Mal. 4. v. 5.

E Powieśći ich iesz cze były trudne ku wyrozumieniu/ á le teraz Krysthus iáwnie iesth okazan.

F Abowiem przyszedł z mocą y z Duchem Eliaszowym.

15 Kto ma vszy ku słuchániu/ niechay słucha.

16 ♀Ale komu przypodobam ten rodzay? Podobny iest dziatkom ktore siedzą ná rynkoch/ y wołáią ku towárzyszom swoim.

♀ Luk. 7. v. 31.

17 A mowią/ Grálismy wam ná piszczałce/ á wyśćie nie tháńcowáli/ Nárzekálismy wam/ á wyśćie nie płakali.

18 Abowiem przyszedł Jan [G] nie iedząc áni piiąc/ y powiedáią iż diabelstwo ma.

G To iesth/ nie żywiąc wedle obyczáiu pospolitego.

19 Przyszedł Syn człowieczy iedząc y piiąc/ y mowią/ Oto then człowiek iest obżercá y piiánicá/ przyiaćiel celnikow y grzesznikow/ ále [H] vspráwiedliwiona iesth mądrość od synow swoich.

H To iest/ pochwalona y przyięta od synow własnych/ á przećiwieństwo podeyzranych nie może im skodźić.

20 *Tedy począł ták wyrzucáć ná oczy miástam w ktorych się sthało bárzo wiele cudow iego/ że się nie vpámiętáły.

* Luk. 10. v. 13.

21 Biádá tobie Chorázym/ biádá tobie Bethsáidán/ bo gdyby się były w Tyrze y w Sydonie ty cudá sthały/ kthore się stały v was/ iużby się były dawno siedząc z worem y z popiołem vpámiętáły.

Nád

22 Nad to powiedam wam/ iż Tyrowi y Sydonowi lżey będzie w dzień ſądny niżli wam.

23 A ty Kápernáum kthoreś ſie wywyżſzylo áż do niebá/ ſtrácone będzieſz áż do piekla/ Bo gdyby ſie byly w Sodomách ty cudá ſtály ktore ſie ſtály w thobie/ trwályby byly áż do dnia dziſieyſzego.

24 Ktemu powiedam wam/ iż znośniey będzie ziemi Sodomſkiey w dzień ſądny niżeli tobie.

25 † W on czás odpowiedáiąc Jezus/ rzekl/ Dziekuie thobie Oycże Pánie niebá y ziemie/ żeś thy rzecży záthail przed mądremi y roſtropnemi/ á oznáymileś ie[1] niemowiątkom.

† Luk.10.v.21.

[1] To ieſt wzgárdzonym ludziom/ o cżym cżythay 1. Kor. 1.

26 Tákći ieſth Oycże/ gdyżći ſie ták[K] vpodobálo.

[K] Z tąd rozumiemy iż wiáry niemámy z rozumu ſwego/ ále z táiemnego nátchnienia Bożego.

27 Wſzytki rzecży dáne mi ſą od Oycá mego/ y nie zna nikt ſyna iedno Oćiec/ ani Oycá nikth nie zna iedno Syn/ a komuby chćiał Syn obiáwić.

Jan.3.v.36.
Jan.6.v.46.

28 Chodźćie do mnie wſzyſcy ktorzy ieſtheśćie ſpráćowáni y obćiążeni/ á ia dam wam odpocżynienie.

29 Weżmićie iárzmo moie ná ſie/ á vcżćie ſie ode mnie/ iżem ieſt ćichy y pokornego ſercá/ * á naydźiećie odpocżynienie duſzam waſzym.

* Jerem.6.v.16.

30 † Abowiem iárzmo moie ieſt łátwie/ y brzemię moie lekkie.

† 1 Jan.5.v.3.

Kapitu. 12.

3. Jezus broni teo co vczniowie iego y ſam cżynił w Sábbáth. 22. Vzdrawia opętháńego. 35. Vkázuie krnąbrność y vpádek nieprzyiaćiol ſwoich. 49. Ktorzy ſą krewni iego wedle ćiáła.

1. W On czás ſzedł Jezus w Sobothę przez zboża/ á vcżniom iego ieść ſie záchćiáło/ y pocżęli rwáć kłoſie y ieść.

* 5. Mo.23.v.25. Már.2.v.23. Luk.6.v.1.

2. A vyzrawſzy ie Fáryzeuſzowie/ rzekli mu/ Oto vcżniowie twoi cżynią cżego ſie nie godźi cżynić w Sobotę.

3. † A on im powiedźiał/ Nie cżytáliśćie co vcżynił Dawid gdy ſie mu ieść záchćiáło/ y thym kthorzy z nim byli?

† 1. Sám:21:v:6:

4. Jáko wſzedł do domu Bożeo/ y chleby pokłádne iadł/ ktorych ſie mu nie godźiło ieść/ áni tym kthorzy z nim byli/ tylko ſámym kápłanom?

5. Abośćie nie cżytáli w zakonie/ że w Soboty kapłani w kośćiele gwałcą Sobotę/ á niewinni ſą?

2.Mo.29.v:33.
W 3 Mo.8.v.31.& 24:v:9.
W 4.Mo.28.v.7.

6. A ia wam powiedam/ iż ná thym mieyſcu ieden ieſth więcżſzy niż kośćioł.

7. A gdybyśćie wiedźieli/ co to ieſt/ * Miłoſierdzia chcę/ á nie ofiáry/ nie oſądzálibyśćie niewinnych.

* Ozee:6:v.6.

8. Abowiem ći y Sobothy Pánem ieſt Syn człowiecży.

9. † Y poſzedſzy z támtąd/ przyſzedł do bożnice ich.

† Már:3:v:1. Luk:6.v:6.

10 A oto był tám niktory co miał vſchłą rękę/ y pytáli go mowiąc/ Godźili ſie w Soboty vzdrawiáć? áby go oſkárżyli.

11 Ktorym on powiedźiał/ Y kthory człowiek z was będźie/ ktoryby máiąc owcę iednę/ gdyby oná vpádłá w doł w Sobothę/ nie viął iey/ y nie podnioſł?

12 A iáko dáleko ważnieyſzy ieſt człowiek nád owcę? Przetoż ſie godźi w Soboty dobrze cżynić.

13 Thedy rzekł człowiekowi onemu/ Wyćiągni rękę twoię/ A on wyćiągnął/ y ſtáłá ſie zdrowa iáko y druga.

14 Potym Fáryzeuſzowie wyſzedſzy zácżęli rádę przećiw niemu iákoby go ſtráćili.

15 Ale Jezus poznawſzy to poſzedł z támtąd/ y ſzło zá nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowił ony wſzytki.

16 Y ſrodze im zákazał áby go nie obiáwiáli.

15 Aby ſie wypełniło to co było powiedźiano przez Ezáiaſzá Proroká mowiącego.

18 Oto ſługá moy ktoregom obrał/ miłośnik moy ná ktorym przeſtawa duſza moiá/ Położę duchá moiego ná nim/ á[A] ſąd pogánom opowie.

Ezá:42:v:1.

[A] To ieſt/ dobry porządek y ſtan dobrze poſtánowiony.

19 Nie będźie ſie wadźił áni będźie wołał/ áni żaden vſłyſzy głoſu iego po vlicách.

20 Trzćiny ſtłucżoney[B] nie złamie/ á[C] lnu kurzącego ſie nie zágáśi/ áż[D] wyſádźi ſąd ku zwyćieſtwu.

[B] To ieſth/ będźie folgował krewkośći mdłych ludźi.

[C] To ieſt knoty w ktorym ieſzcże zoſtáłá niktora iſkierká ogniá.

[D] Przezwyćięży wſzytki przekazy ktoremi bywa przekázána Ewánielia.

21 A w imieniu iego pogáni będą nádźieię mieli.

22 Tedy mu przywiedźion ieſt opętány/ ſlepy y niemy/ y vzdrowił go/ ták iż on ktory był ſlepym y niemym/ mowił y widźiał.

Luk.11:v.14.

23 Y zdumiáło ſie wſzythko zgromadzenie ludu/ y mowili/ Izali ten ieſt on ſyn [E] Dawidow?

[E] Ták poſpolicie názywano Meſyaſzá.

24 Co Faryzeuſzowie vſłyſzawſzy/ rzekli/ † Ten nie wygánia diabłow iedno przez Beelzebulá Kſiaże diabłow.

† Wyſz:9.v.34. Már.3.v.22. Luk.11.v.17.

25 Ale Jezus wiedzac myſli ich/ rzekł im/ Wſzelkie Kroleſtwo rozdzielone przećiwko ſobie/ bywa ſpuſtoſzone/ Y wſzelkie miáſto ábo dom rozdzielony przećiwko ſobie/ nie oſthoi ſie.

26 Ale ieſli ſzátan ſzátáná wygánia/ przećiwko ſobie ieſt rozdzielon/ Jákoż tedy oſtoi ſie Kroleſtwo iego?

27 A ieſliże ia przez Beelzebulá wygániam diabelſtwá/ [F] ſynowie wáſzy przez kogoż wygániáia? A przetoż oni beda ſedziámi wáſzymi.

[F] To ieſt/ záklináćze wáſzy ktorzy imieniem Bożym Diabelſtwá zákli-náli/ nie iżby to było według zakonu Bożego/ ále tu mowi wedle zwyczáiu ich.

28 Ale ieſliż ia Duchem Bożym wygániam diabelſtwá/ iśćieć do was przyſzło Kroleſtwo Boże.

29 Abowiem iáko może kto wniść do domu mocarzá iákiego/ á ſtátek iego zábráć/ ieſliby pierwey nie zwiázał mocarzá onego? gdyż ták dopiero dom iego złupić może.

30 Ktho nie ieſt zemna/ przećiwko mnie ieſt/ á ktho nie zbiera zemna/ rozpraſza.

31 A przetoż powiedam wam/ Wſzelki grzech y bluźnierſtwo bedzie odpuſzczone ludziam.

// Már:3.v.28. Luk:12.v.10. 1.Jan.5.v.16.

32 A ktokolwiek bedzie mowił przećiwko Synowi człowieczemu/ odpuſzczono mu bedzie/ ále kthoby mowił przećiwko [G] Duchowi Swietemu/ nie bedzie mu odpuſzczono áni w tym wieku áni w przyſzłym.

[G] To ieſt/ kto ſie bedźie ſprzećiwił ſumnieniu ſwemu y prawdźie kthorą poznał/ ábowiem then nieprzyidźie ku vpámietániu.

33 Abo czyńcie drzewo dobre y owoc iego dobry/ ábo czyńcie drzewo zgniłe/ y owoc iego zgniły/ ábowiem z owocu drzewo bywa poznane.

34 Rodzáie żmiiow/ iákobyśćie mogli rzeczy dobre mowić bedac złemi? ♀ Gdyż z obfitośći ſercá vſtá mowia.

♀ Luk:6.v.45.

35 Dobry człowiek z dobrego ſkárbu ſercá wywodźi rzeczy dobre/ á zły człowiek ze złego ſkárbu wywodzi złe rzeczy.

36 Ale powiedam wam/ iż kthoreby kolwiek słowo [H] prożne mowili ludzie/ dádza z niego liczbe w dzień ſadny.

[H] Thedy dáleko wiecey z bluźnierzſtwá.

37 Abowiem z powieśći twoich bedzieſz vſpráwiedliwion/ y z powieśći twoich bedzieſz oſadzon.

38 * Tedy odpowiedzieli niektorzy z náuczyćielow y Faryzeuſzow/ mowiac/ Miſthrzu/ żadamy od ćiebie známie widzieć.

* Niżey 16.v.2. Luk:11.v.29. 1.Kor.1.v.22.

39 Ale on odpowiedáiac/ rzekł im/ Rodzay zły y cudzołożny známienia ſzuka/ ale mu nie bedzie známie dáno/ iedno známie Jonaſzá [I] Proroka.

[I] To ieſt/ z martwychwſtánie moie.

40 † Abowiem iáko był Jonaſz w brzuchu Wieloryba [K] trzy dni y trzy nocy/ tákże bedzie Syn człowieczy w ſercu ziemie thrzy dni y thrzy nocy.

† Jon.2.v.1.

[K] Bierze iedne cześć dni zá ieden cáły dzień.

41 Meżowie z Niniwe powſthána w ſad z thym narodem/ y oſadza gi iż oni vpámietáli ſie ná przepowiedánie // Jonaſzowe/ A oto wiecey ieſt ná tym mieyſcu niż Jonaſz.

// Jon.3.v.5.

42 Krolowa [L] z południá powſtháńie w ſad z tym narodem/ y oſadzi gi ♀ przeto iż oná przyſzłá z gránic ziemie/ áby ſłucháłá madrośći Salomonowey/ á oto wiecey ieſt ná thym mieyſcu niż Sálomon.

[L] To ieſt/ z Etyopiey/ ktora byłá nienáuczoná w zakonie Bożym.

♀ 1.Krol.10.v.1. 2.Kron.9.v.1.

43 * A gdy nieczyſthy duch wynidzie od człowieká/ przechodzi ſie po mieyſcach gdzie wod niemáſz/ ſzukáiac odpoczynienia/ á iż go nie náyduie/

* Luk.11.v.24.

44 Tedy mowi/ Wroce ſie do domu mego z kadem wyſzedł/ A przyſzedſzy náyduie gi prożnuiacy y vmiećiony/ y ochedożony.

45 † Thedy idzie/ y bierze z ſoba ſiedmi inſzych duchow gorſzych niż ſam ieſt/ y wſzedſzy/ mieſzkáia tam/ á koniec onego człowieka ſtawa ſie gorſzy niż poczatek/ Tákci ſie ſtánie y temu narodowi złemu.

† 2.Piotr.2.v.20. Żydo.6.v.4. y 10.v.6.

46 // A gdy on ieſzcze mowił do wielkiego zgromádzenia ludu/ oto mátká y brácia iego ſthali ná dworze chcac z nim mowić.

// Már.3.v.31. Luk.2.v.80.

47 Y rzekł mu niektory/ Oto mátká twoia/ y brácia thwoi ná dworze ſtoia chcac ku tobie mowić.

48 A on odpowiedaiac/ rzekł temu kthory mu to był powiedział/ Ktoraż ieſt mátká moiá? y ktorzy ſa brácia moi?

Y ściagnaw-

49 Y ściągnąwßy rękę swą ná vczznie swoie/ rzekł/ Oto mátká moiá y bráćia moi.

50 Abowiem kthobykolwiek vczynił wolą oycá moiego ktory iest ná niebie/ tenći iest brathem moim/ y siostrą/ y mátką.

KApitu. 13.

3. Krystus okázuie przez podobieństwá iákie iest Krolestwo Boże. 1?.35. Dla czego mowi przez podobieństwá. 54. Káżdy Prorok wzgárdzony w oyczyźnie swey.

* Már.4.v.1. Luk.8.v.4.

1.  *Nego dniá wyszedszy Jezus z domu/ siedział nád morzem.

2. Y zebráło sie do nie* wielkie zgromádzenie ludu/ ták iż on wszedszy w lodź siedział/ á wßytko zgromádzenie ludu ná brzegu stáło.

3. Y mowił do nich wiele przez podobieństwá/ rzekąc/ Oto niektory rozsiewcá wyszedł ku siániu.

4. A gdy on siał/ niektore ziarná pádły przy drodze/ y przybiegli ptacy á pożarli ie:

5. Drugie záśie pádły ná mieyscá opoczyste/ gdzie ziemie nie wiele miáły/ y wnet weszły/ dla tego że nie miáły głębokośći ziemie.

6. A gdy słońce weszło/ wygorzáły/ á dla thego iż nie miáły korzenia/ vschły.

7. Drugie też pádły w ćiernie/ á ćiernie zrosło ku gorze/ y zádusiło ie.

8. Drugie záśie pádły ná ziemię dobrą/ y dáły owoc/ iedno tyle stokroć/ drugie tylo sześćdźiesiąt kroć/ á drugie zás tyle trzydźieśći kroć.

A Abowiem wßytcy nie poymuią.

9. A Kto ma vßy ku słuchániu/ niechay słucha.

10 Thedy przystąpiwßy vczniowie/ rzekli mu/ Dla czego im przez podobieństwá mowisz?

11 A on odpowiedáiąc/ rzekł im/ Przeto iż wam dano iest wiedźieć táiemnice Krolestwá niebieskiego/ á onym nie iest dano.

12. Abowiem ktokolwiek B ma/ będzie mu dano/ y sthánie sie obfitszym/ á ktokolwiek nie ma/ y to co C ma/ będzie wźięto od niego.

B Abowiem thym ktorzy giną/ iest Ewánieliá skryta/ iáko w wthorym do 2.Kor:4:v.4.

C Co sie zda áby miał.

13. Dla tegoć im przez podobieństwá mowię/ iż widząc nie widzą/ y słysząc nie słyszą/ áni rozumieią.

14 A przeto wypełnia sie w nich proroctwo Ezáiaszowe/ ktore mowi/ † Słyszeniem słucháć będźiećie/ á nie zrozumiećie/ y widząc widźieć będźiećie/ á nie obaczyćie.

† Ezái.6.v.9. Már.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan 12.v.40. Dźiey.28.v.26. Rzym.11.v.8.

15. D Abowiem rosthyło serce ludu tego/ á vßymá ćięszko słyszeli/ y oczymá swemi mrugáli/ żeby kiedy oczymá nie oglądáli/ y vßymá nie słyszeli/ á sercem nie zrozumieli/ y nie náwroćili sie/ á ia ich nie vzdrowił.

D Tho co Prorok stosuie ku táiemnemu przeyzrzeniu Bożemu/ Tu ty/ á teuß świety przypisuie thwárdośći y krnąbrnośći ludu.

16 Ale oczy wásze szczęśliwe są iż widzą/ y vßy wásze iże słyszą.

17 Abowiem záprawdę wam powiedam/ iż wiele Prorokow y spráwiedliwych ludźi/ żądáli widźieć rzeczy ktore widźićie/ á nie widźieli/ y słyszeć rzeczy kthore słyszyćie/ á nie słyszeli.

Luk.10.v.24.

18 Wy tedy słuchayćie podobieństwá onego rosiewce.

Már.4.v.15. Luk.8.v.11.

19. Kiedykolwiek kto słyszy słowo o onym E Krolestwie/ á nie rozumie/ przychodźi on zły/ y gwáltem bierze tho co iest wśiano w sercu iego/ á tenći iest ktory przy drodze naśienie przyiął.

E W ktorym Bog chce krolowáć.

20 A ten kthory ná opoczystych mieyscách naśienie przyiął/ tenći iest ktory słucha słowá y záraz ie z rádośćią przyimuie.

21. Ale nie ma korzenia w sobie/ owßem doczesny iest/ A gdy przyidźie vtrapienie ábo prześládowánie dla słowá/ wnet sie gorszy.

22. A on kthory w ćierniu naśienie przyiął/ iestći ten ktory słucha słowá/ ále frásunek wieku tego/ y záwodzenie bogáctw zádusza słowo/ y stawa sie nie pożyteczne.

23. On záśie kthory ná dobrey ziemi przyiął naśienie tenći iest ktory słucha słowá y rozumie/ á tenći owoc przynośi/ y czyni ieden tyle stokroć/ drugi zás tyle sześćdźiesiąt kroć/ á drugi tyle trzydźieśći kroć.

24 Drugie podobieństwo powiedział im/ mowiąc/ Przypodobane iesth Krolestwo niebieskie człowiekowi kthory siał dobre nasienie ná roli swoiey.

25. A gdy ludźie spáli/ przyszedł nieprzyiaciel iego/ y nasiał kąkolu miedzy pszenicą/ y poszedł precz.

26 A gdy wschodźiłá trawá y owoc czyniłá/ tedy sie pokazał y kąkol.

27 Y przystąpiwszy słudzy gospodárscy/ rzekli mu/ Pánie/ izas ty nie siał dobrego nasienia ná roli thwoiey? z kąd tedy kąkol ma?

28 A on rzekł im/ Nieprzyiaćiel człowiek tho vczynił: Y rzekli słudzy do niego/ A chcesz że thedy ábyśmy szli y pozbieráli gi?

29 A on rzekł/ Nie/ byśćie snać zbieráiąc kąkol nie wykorzenili záraz z nim y pszenice.

30 Dopuśćcie oboygu spolu rość áż do żniwá/ á czásu żniwá rzekę żeńcom/ Zbierzcie pierwey kąkol/ á zwiąśćie gi w snopki ku spaleniu/ á pszenicę zgromádźćie do gumná moiego.

31. * Drugie podobieństhwo powiedźiał im mowiąc/ Podobne iest krolestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu/ ktore wźiąwszy człowiek/ wsiał ná roli swoiey.

* Már. 4. v. 30. Luk. 13. v. 18.

32 F Kthore namnieysze ći iest ze wszego nasienia/ ále kiedy vrośćie/ nawiecz sze iest ze wszech iárzyn/ y stawa sie drzewem/ thak iż przychodzą ptacy niebiescy y gniazdá swe czynią ná gáłązkach iego.

F Tho mowi iż sie niemamy dziwowáć iesli pierwsze pocżątki Ewánieliey są máłe.

33. † Drugie podobieństwo powiedźiał im mowiąc/ Podobne iest krolestwo niebieskie kwásowi/ kthory wźiąwszy niewiástha/ zakryłá we trzy miáry mąki/ áż wszytká G skwásniáłá.

† Luk. 13. v. 21.

G Tym ie nápomina aby czekáli áż sie okaże owoc Ewánieliey.

34 * Ty wszytki rzeczy mowił Jezus przez podobieństhwá onemu zgromádzeniu ludu/ á krom podobieństwá nic im nie mowił.

* Már. 4. v. 33.

35. Aby sie wypełniło tho co iest rzeczono przez Proroká mowiącego/ § Otworzę vsthá moie w podobieństwách/ y opowiem skryte rzeczy od záłożenia świátá.

§ Psál. 78. v. 2.

36. Thedy rospuśćiwszy ono zgromádzenie ludu Jezus/ przyszedł w dom/ y przysthąpili k niemu vczniowie iego/ mowiąc/ Rospowiedz nam podobieństhwo o kąkolu oney roley.

37 A on odpowiedáiąc rzekł im/ Ten ktory sieie dobre nasienie/ iestći Syn człowieczy.

38. Rolá iest świát/ á dobre nasienie/ ćić są synowie H Krolestwá/ kąkol też/ są synowie onego złego.

H To iest Bożego.

39. * Nieprzyiaćiel záś ie ktory go násiał/ iestći dyabeł/ á żniwo iest dokonánie świátá/ żeńcy też są Aniołowie.

* Zaw. 14. v. 15. Joel. 3. v. 13.

40 Jáko tedy kąkol zbieráią y palą gi w ogniu/ ták będźie w dokonániu świátá tego.

41 Pośle Syn człowieczy Anioły swoie/ á oni zbiorą z Krolesthwá iego wszytki pogorszenia/ y ty ktorzy czynią nieprawość.

42 Y wrzucą ie w piec ognisty/ thám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

43 † Tedy spráwiedliwi roziásnią sie iáko słońce w Krolestwie oycá swego/ ktho ma vszy ku słuchániu/ niechay słucha.

† Mád. 3. v. 7. Dániel. 12. v. 3.

44 Záśie podobne iest krolestwo niebieskie skarbowi skrytemu ná roli/ kthory nalazszy człowiek/ skrył gi/ y od rádości ktora ma z niego/ odchodźi precz/ á wszytko co ma sprzeda/ á one rolą kupi.

45 Záśie podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi kupcowi szukáiącemu cudnych pereł.

46 Ktory nalazszy iedne perłe bárzo drogą/ szedszy poprzedał wszytko co miał/ y kupił ią.

47 Záśie podobne iest Krolestwo niebieskie włokowi zápuszczonemu w morze/ ktory wszelákie rzeczy bierze.

48 Ktory gdy iest nápełnion/ wyciągnęli go ná brzeg/ á vsiadszy wybráli dobre rzeczy w naczynia/ á zgniłe precz zárzućili.

49 Tákći będźie w dokonániu wieku/ wynidą Aniołowie/ y wyłączą złe z pośrzodku spráwiedliwych.

50 Y wrzucą ie w piec ognisty/ thám będźie płácz y zgrzytánie zęb.

51. Rzekł im Jezus/ Wyrozumieliżeśćie ty wszytki rzeczy? A oni mu powiedźieli/ Ták Pánie.

52 A on im rzekł/ Przeto wszelki náuczyćiel vczony w Krolestwie niebieskim/ podobny iest człowiekowi gospodarzowi/ ktory wyimuie z skárbu swego rzeczy nowe y stáre.

Y stało

53\. Y ſthálo ſie gdy Jezus dokończył thych podobieńſtw / przepráwił ſie z onąd.

[a] Már.6.v.1. Luk.4.v.16.

54 [a] A gdy przyſzedł do oyczyzny ſwoiey / nauczał ie w bożnicy ich / thak iż ſie zdumiewáli / y mowili / Z kądże temu tá mądrość y cudá?

[b] Jan.6.v.42.

55 Izaż then nie ieſt on ſyn ćieśle? Izaż mátki iego nie zowa Márya? [b] á bráciá iego / Jakub / y Jozes / y Symon / y Judás?

56 Sioſtry też iego wſzytki izaż v nas nie ſą? Z kądże tedy temu ty wſzythki rzeczy?

[*] Már.6.v.45. Luk.4.v.24: Jan.4.v.44.

57\. Y zgorſzyli ſie z niego / A Jezus rzekł im / Nie ieſt Prorok okrom czći / iedno w oyczyźnie ſwoiey á w domu ſwoim.

58\. Y nie vczynił thám cudow wiele dla niedowiárſtwá ich.

Kapitu. 14.

2\. Mnimánie Herodowe o Kryſtuſie. 3. Przyczyná poimánia y śmierći Janowe. 19. Cud pięći chlebow y dwu ryb. 25. Kryſthus chodźi po wodách / y záchowywa Piotrá. 33. Jeſt poznan ſynem Bożym / y wiele ich vzdrawia.

[*] Már.6.v.14. Luk.9.v.7.

[A] Po Grecku ſtoi Tetrarchá co znáczy po polſku páná ktory ma czwartą częśc ziemie iedney ábo Rothmiſtrzá ktory miał cztery poczty pod ſobą.

1\. W On czás [*] przyſzedł ſłuch do Herodá [A] Krolá o Jezuſie.

2\. Y rzekł ſłużebnikom ſwoim / Tenći ieſt Jan krzćićiel ktory zmartwychwſtał / y dla thego cudá ſie przezeń dźieią.

[†] Már.6.v.17. Luk.3.v.19.

3\. [†] Abowiem był Herod poimał Janá / y dał go zwiazáć y do więźienia wſádźić / dla Herodyády żony Filipá brátá ſwego.

4\. Bo mu Jan mowił / Nie godźić ſie iey mieć tobie.

5\. A gdy go chćiał zámordowáć / bał ſie zgromádzenia ludu / ábowiem mieli go iáko Proroká.

6\. Gdy tedy obchodzono dźień národzenia Herodowego / thańcowáłá corká Herodyády przedewſzytkimi / y podobáłá ſie Herodowi.

7\. Z kąd pod przyſięgą obiecał iey dáć czegobykolwiek żądáłá.

8\. A oná nápráwiona od mátki ſwey / rzekłá / Day mi thu ná miſie głowę Janá krzćićielá.

9\. Y záſmućił ſie Krol / ále dla przyſięgi / y tych ktorzy poſpołu ſiedźieli / kazał dáć.

10 A poſławſzy dał śćiąć Janá w więźieniu.

11\. Y przynieſiona ieſt głowá iego ná miſie / á oddána dźieweczce / oná ią záś ofiárowáłá mátce ſwey.

12\. Thedy przyſzli vczniowie iego / y wźięli ćiáło á pogrzebli ie / y ſzedſzy opowiedźieli to Jezuſowi.

[c] Már.6.v.32. Luk.9.v.10.

13 [c] A vſłyſzawſzy to Jezus / odſzedł z onąd w łodźi ná mieſce puſte / co gdy vſłyſzáło zgromádzenie ludźi / ſzli zá nim z miaſt pieſzo.

14 Wyſzedſzy tedy Jezus / vyzrał zgromádzenie ludźi / y rozlitował ſie nád nimi / y vzdrawiał niemocne z nich.

15\. A gdy przyſzedł wieczor / ſzli ku niemu vczniowie iego / mowiąc / Puſte ieſt mieyſce to / á czás iuż przeminął / opuść to zgromádzenie ludu áby ſzli do miáſteczek / y kupili ſobie żywności.

16 Y rzekł im Jezus / Nie potrzebá im odchodźić / daycie wy im coby iedli.

[d] Már.6.v.37. Luk.9.v.10. Jan.6.v.5.

17\. [d] A oni mu rzekli / Nie mamy tu iedno pięćioro chlebá á dwie rybie.

18\. A on rzekł / Przynieśćie mi ie tu.

19\. Y roſkazawſzy onemu zgromádzeniu ludźi ſieść ná trawie / wźiął ono pięćioro chlebá y dwie rybie / á weyzrawſzy w niebo błogoſłáwił / á połamawſzy / dał vczniom chleby / á vczniowie zgromádzeniu.

20 Y iedli wſzyſcy á náſyceni byli / y zebráli co zbywáło vłomkow dwánaśćie koſzow pełnych.

21\. A tych ktorzy iedli było około pięći tyſięcy mężow / oprocz niewiaſt y dźiatek.

22 Thedy Jezus przymuſił záráżem vcznie ſwoie wſthąpić w łodź / á iść przed ſobą do drugiego brzegu / áżby odpráwił ono zgromádzenie ludźi.

[*] Már.6.v.46. Jan.6.v.16.

23 [*] A opuśćiwſzy zgromádzenie ludźi / wſtąpił ná gorę z oſobná áby ſie modlił / A gdy był wieczor / thámże ſam zoſtał.

24 A łodź iuż byłá w pośrzodku morzá / ćięſzko miotaná od wáłow / ábowiem był wiatr przećiwny.

25 Tedy czwartey ſtraży nocney ſzedł do nich Jezus / chodząc po morzu.

26 Y vyzrawſzy go gdy chodźił po morzu / zátrwożyli ſie vczniowie / mowiąc / Pokuſá ieſt / y od boiáźni krzyknęli.

27 Ale wnet mowił Jezus do nich / rzekąc / Bądźćie dobrego ſercá / iaćiem ieſt / nie boyćie ſie.

28 A Piotr odpowiedáiac mu/ rzekł/ Pánie ieſliś ty ieſt/ każ mi przyść do śiebie po wodach.

29 A on powiedział/ Chodź/ Y wyſtapiwſzy Piotr z łodzi/ chodził po wodách/ áby przyſzedł do Jezuſá.

30 Y widząc wiátr gwałtowny/ zlękł ſie/ A gdy iuż począł tonąć/ záwołał mowiąc/ Pánie záchoway mie.

31. A wnet Jezus ściągnawſzy rękę/ záchwycił go: Y rzekł mu/ O máło vfáiący/ przeczżeś wątpił?

32 A gdy oni weſzli w łodź/ vćichnął wiátr.

33 A ći ktorzy byli w łodźi/ przyſzedſzy dáli mu chwałę/ mowiąc/ Prawdziwieś ieſt ſyn Boży.

34 Y przepráwiwſzy ſie/ przyſzli do ziemie Genezaret.

35 A poznawſzy go mężowie mieyſcá onego/ poſłáli po wſzytkiey oney przyległey kráinie/ y przynieśli mu wſzytki ktorzy ſie źle mieli.

36 Y prośili go áby ſie thylko dotykáli kraiá płaſzczá iego/ A ktorzy ſie kolwiek dotknęli/ ſą záchowáni.

Kapitu. 15.

3. Krystus gáni vſtáwy ludzkie. 17. Okázuie nieumieiętność Piotrowę. 28. Vzdrawia corkę niewiáſty Chánáneyſkiey. 36. Y náſyca wielkie zgromádzenie ludu.



1. * Tedy przychodzili do Jezuſá z Jeruzalem niektorzy náuczycielowie y Fáryzeuſzowie/ mowiąc.

* Már. 7. v. 1.

2. Czemu vczniowie twoi przeſtępuią vſtháwę ſtárſzych? Abowiem nie vmywáią rąku ſwych gdy chleb iedzą.

3. A on odpowiedáiąc rzekł im/ Czemu też wy przeſtępuiećie roſkazánie Boże przez vſtáwę wáſzę?

4. Abowiem Bog przykazał/ mowiąc/ † Czći oycá twego y mátkę twoię/ A ‖ ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ śmiercią niechay vmrze.

5. A wy powiedaćie/ Kthoryby rzekł oycu ábo mátce/ A Darem ktorykolwiek będę ofiárował/ wſpomożon będźieſz/ choćby nie czćił oycá ſwego ábo mátki ſwoiey (przedśię niewinien będzie).

† 2. Mo. 20. v. 12. w 5. Mo. 5. v. 16. Efe. 6. v. 2. ‖ 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo: 20. v. 6. Przyp. 20. v. 20.

A Ci náuczycielowie wolnemi vczynili thy kthorzy powinnośći rodźicom nie oddáwáli gdy ten niedoſtátek nágrádzáli dobrowolną ofiárą ktora mogłá być opuſzczona bez grzechu.

6. Y wniweczześćie obroćili roſkazánie Boże przez vſtáwę wáſzę.

7. Pokryći ludźie/ dobrze o was prorokował Ezaiaſz/ mowiąc.

8. ♀ Przychodźi do mnie ten lud vſtámi ſwoiemi/ y czći mie wárgámi/ ale ſerce ich dáleko ieſt odemnie.

♀ Ezái. 29. v. 13.

9. Lecz dármo mie chwalą/ vcząc náuk ktore ſą vſtáwámi ludzkimi.

10 * A wezwawſzy wielkiego zgromádzenia ludźi/ rzekł im/ Słuchayćie á rozumieyćie.

* Már. 7. v. 14.

11. Nie to co wchodźi w vſtá/ pokala człowieká/ ále to co wychodźi z vſt/ pokala człowieká.

12. Tedy przyſtępuiąc vczniowie iego/ rzekli mu/ Wieſz że Fáryzeuſzowie vſłyſzawſzy tho słowo/ obráženi ſą?

13 † A on odpowiedáiąc rzekł/ Wſzelkie ſádzenie ktorego nie ſádził Oćiec moy niebieſki/ wykorzenione będźie.

† Jan. 15. v. 2.

14. ‖ Opuśććie ie/ ſąć ſlepi wodzowie ſlepych/ A ſlepy ieſliby ſlepego prowádźił/ obádwá w doł wpádną.

‖ Luk. 6. v. 39.

15 A Piotr odpowiedáiąc/ rzekł mu/ Roſpowiedz nam to podobieńſtwo.

16. Y rzekł Jezus/ Jeſzczeż y wy krom porozumienia ieſteśćie?

17 Jeſzczeż nie rozumiećie/ iż wſzelka rzecz kthora wchodźi w vſthá/ w brzuch idźie/ y do wychodu bywa wyrzucona?

18 Ale ty rzeczy ktore wychodzą z vſt/ z ſámego ſercá pochodzą/ y pokaláią człowieká.

19 ♀ Abowiem z ſercá wychodzą złe myſli/ morderſtwá/ cudzołoſtwá/ nieczyſthośći/ kradźieſtwá/ fálſzywe świádectwá/ bluznierſtwá.

♀ w 1. Mo. 6. v. 5.

20 Tyć ſą rzeczy ktore pokaláią człowieká/ ále ieść nie vmywſzy rąk/ człowieká nie pokala.

21. * Y wyſzedſzy Jezus z onąd/ poſzedł w ſtrony Tyru y Sydonu.

* Már. 7. v. 24.

22. A oto niewiáſthá Chánánčyſka wyſzedſzy z onych kráiow/ záwołáłá mowiąc k niemu/ Zmiłuy ſie nádemną Pánie Synu Dawidow/ corká moiá ćieſzko bywa ode dyabłá vdręczoná.

23 A on nie odpowiedźiał iey ány ſłowá: Tedy przyſtąpiwſzy vczniowie iego prośili go mowiąc/ B Odpraw ią/ ábowiem woła zá námi.

B Nie przyczyniáią ſie zá nią/ ále to czynią iż ſie im byto iuż sprzykrzyło wołánie iey.

A on od-

24 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſthem poſłan/ iedno do owiec ktore zginęły z domu Izraelſkiego.

25 Ale ona przyſzedſzy/ dáłá mu chwałe/ mowiac/ Pánie pomoż mi.

26 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſt dobra rzecz bráć chleb dźieći/ y miotáć gi [c] ſzczenietom.

[c] To ieſt/ tym ktorzy nie ſa z domu Bożego.

27 Zátym oná rzekłá/ Tákći ieſt Pánie/ Abowiem y ſzczenietá iedza odrobiny kthore pádáia z ſtholu Pánow ich.

28 Tedy odpowiedáiac Jezus rzekł iey/ O niewiáſto/ wielkać ieſt wiárá twoiá/ niechayći ſie ſthánie iáko chceſz/ Y vzdrowiona ieſt corká iey od oney godźiny.

29 *A Jezus poſzedſzy z támtad przyſzedł nad morze Gáliley ſkie/ y gdy wſtapił ná gore ſiedźiał tám.

* Már. 7. v. 31.

30 † Tedy ſzło do niego wielkie zgromádzenie ludu/ máiac z ſoba chrome/ ſlepe/ nieme/ niedołężne/ y innſzych wiele/ y miotáli ie v nog Jezuſowych/ y vzdrowił ie.

31 Tak iż ſie wielkie zgromádzenie ludu dźiwowáło/ widzac iż niemi mowia/ niedołężni zdrowi ſa/ chromi chodza/ ſlepi widza/ Y chwalili Bogá Izráelſkiego.

† Már. 8. v. 1.

32 A Jezus wezwawſzy vczniow ſwoich/ rzekł/ Mam lithość nad tym zgromádzeniem ludu/ ábowiem iuż trzy dni trwáia przy mnie/ á nie máia coby iedli/ A niechce ich opuśćić bez pokármu/ áby w drodze nie vſtali.

33 Thedy mu rzekli vczniowie iego/ Z kadże możem mieć thák wiele chlebow ná puſtyni/ ábyſmy ták wielkie zgromádzenie nákarmili?

34 Y rzekł im Jezus/ Wiele maćie chlebow? A oni rzekli/ Siedmioro/ y troche rybek.

35 Thedy roſkazał onemu zgromádzeniu ludu sieść ná ziemi.

36 Y wźiął ono siedmioro chlebá/ y ryby/ á gdy podźiekował/ złámał/ y dał vczniom ſwoim/ á vczniowie onemu zgromádzeniu ludu.

37 Jedli tedy wſzyſcy/ á náſyceni ſa/ Y zebráli co zbywáło vłomkow siedm koſzow pełnych.

38 A było tych kthorzy iedli cztherzy tyſiace meżow/ oprocz niewiaſth y dźiatek.

39 Tedy opuśćiwſzy ono zgromádzenie ludu/ wśiadł w łodź/ y przeiechał do kráiow Mágdalá.

KApitu. 16.

1. Kryſtus gáni ty ktorzy cudow żadáli. 6. Y náuke ich. 8. Nieumieiethność vczniow ſwoich. 17. Chwali prawdźiwa wiáre y zacność kośćiołá. 21. Y oznáymuie to co miał ćierpieć. 27. Chwałá iego. 28. Jákowi máia być vczniowie iego.

1. *Przyſthapiwſzy Fáryzeuſzowie y Sáduceuſzowie kuſzac go proſili go áby im známie z niebá okazał.

* Már. 8. v. 11. Luk. 12. v. 54.

2. A on odpowiedáiac rzekł im/ Wy mowićie/ Gdy wieczor ieſt/ tho ná pogode/ bo ſie niebo czerwieni.

3 A ráno/ dźiś bedzie niepogodá/ Abowiem niebo ſie czerwieni pochmurne/ Pokryći ludzie/ Poſtáwe niebá rozſadzić vmiećie/ [A] á známion czáſow nie możećie.

[A] To ieſt/ ktore záleża ku żywotowi niebieſkiemu y duchownemu.

4. Rodzay zły y cudzołożny/ známienia ſzuka/ ále známie nie bedźie mu dano/ † iedno známie ono Jonaſzá Proroka/ Y opuśćiwſzy ie poſzedł precz.

† Jon. 2. v. 1.

5. *A gdy vczniowie przyſzli do drugiego brzegu/ zápámiethali wźiać chlebow.

* Már. 8. v. 14. Luk. 12. v. 1.

6. Y rzekł im Jezus/ Baczćie á ſtrzeżćie ſie kwaſu Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow.

7. A oni rozmawiáli miedzy ſoba rzekac/ Nie wźieliſmy chlebá.

8. Co wiedzac Kryſthus rzekł im/ Coż miedzy ſoba mowićie/ o máło vfáiacy/ żeśćie chlebow nie wźieli?

9. Jeſzcześ nie rozumiećie áni pámietaćie onego pieciorgá chlebá/ y piaći tyśiecy ludu/ y iakośćie wiele koſzow nabráli?

10 Jákoż nie rozumiećie/ żem wam nie o chlebie powiedźiał ábyśćie ſie ſtrzegli kwaſu Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow?

11 Tedy porozumieli/ że nie mowił áby ſie ſtrzegli kwáſu chlebowego/ ále náuki Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow.

ᵃ Már:8.v:27. Luk:9.v:18.

13 ᵃ A gdy Jezus przyſzedł w ſtrony Cezárei Filipowey/ pythał vczniow ſwoich/ mowiąc/ Kiemże mie powiedáią być ludźie? Izali ſynem onym człowieczym?

14 A oni rzekli/ Jedni Janem Krzćićielem/ drudzy Eliaſzem/ niekthorzy też Jeremiaſzem/ ábo iednym z Prorokow.

15 Y rzekł im/ A wy kiem mie być powiedaćie?

16 A Symon Piotr odpowiedáiąc rzekł/ Tyś ieſt Kryſtus on Syn Bogá żywiącego.

ᵇ Jan: 6:v.69.

17 Tedy odpowiedáiąc Jezus/ rzekł iemu/ Błogoſłáwiony ieſteś Symonie Báryoná/ Abowiem ćiáło y krew nie obiáwiły tobie/ ále oćiec moy ktory ieſt ná niebie.

18 *Ale ia tobie powiedam/ Iżeś ty ieſt Piotr/ á ná tey [B] opoce zbuduie kośćioł moy/ y brany piekielne nie zwyćiężą go.

* Jan:1.v:42.
B To ieſt/ ná they wierze przez kthorąś mie przyiął y wyznał/ ábowiem ieſt vgruntowáná w prawdźie nie odmienney.

19 ᶜ A [C] dam tobie klucże Krolesthwa niebieſkiego/ [D] Y cokolwiek zwiążeſz ná ziemi/ bedźie związano ná niebie: A cokolwiek rozwiążeſz ná ziemi/ bedźie rozwiązano ná niebie.

ᶜ Jan:20:v:21.
C To ćie ieſt poſpolite wſythkim ſługam Ewánieliey/ á słowo Boże ieſt klucz ktorym niebo bywa otworzone/ á gdźie słowá thego niemaſz/ ći ſłudzy mocy nie maią.
D To ieſt cobyś kolwiek oſądził słowem Bożym.

20 Tedy [E] przykazał vczniom ſwoim/ áby nikomu nie powiedáli/ że on ieſt Jezuſem Kryſtuſem.

E Chćiał czekáć czáſu słuſznego á przedśie ſwoie vcznie vczyć.

21 A [F] od onego czáſu począł Jezus oznáymiáć vczniom ſwoim/ iż muſi iść do Jeruzálem/ y wiele ćierpieć od ſtárſzych/ y od Kśiążąt kápłáńſkich/ y od náucżyćielow/ á być zábith/ y trzećiego dniá wſkrzeſzonym być.

F Chćiał im odiąć fałſzywe mniemánie kthore mieli o niem/ mniemáiąc áby z niemi Kryſtus miał ćieleſnie krolowáć.

22 Y odwiodſzy go Piotr ná ſtronę/ począł go fukáć/ mowiąc/ Bądź nád ſobą miłośćiw Pánie/ żadnym obyczáiem nie przyidźie to ná ćie.

23 A on obezrawſzy ſie/ rzekł Piotrowi/ Podź ode mnie [G] ſzáthanie/ ieſtheś mi ná [H] záwadzie: Abowiem nie rozumieſz co ieſt Bożego/ ále co ieſt ludzki.

G To ieſt/ przećiwniku/ Abowiem chcąc odwieść Kryſtuſá od vrzędu iego/ ſzátáná w tym naśládował.
H To ieſt/ gdy ſie ſprzećiwiaſz węzwániu memu nieiáką chućią przewrotną y głupią.

24 † Tedy Jezus rzekł vczniom ſwoim/ Ktoby chćiał zá mną iść/ Niecháy ſie ſam ſiebie záprzy/ y weźmie krzyż ſwoy/ á zá mną idźie.

† Már.8:v.34. Luk.9.v 20.

25 Bo ktoby chćiał [I] záchowáć duſze ſwoie/ ſtráći ią/ á ktoby ſtráćił duſze ſwoie dla mnie/ naydźie ią.

I To ieſt/ opuſzczáiąc Kryſtuſá.

26 Abowiem coż pomoże człowiekowi/ ieśliby wſzythek świát zyſkał/ á ná duſzy ſwey był karan? Abo co da człowiek czymby okupił duſze ſwoie?

27 ᵈ Gdyż przyidźie Syn człowieczy w chwale oycá ſwego z Anioły ſwoimi/ á thedy odda káżdemu według vczynkow iego.

ᵈ Pſál. 62.v.13. Rzym.2:v.6.

28 ᵉ Záprawdę wam powiedam/ iże ſą niektorzy z tych co tu ſtoią kthorzy nie vkuſzą śmierći/ áż [K] vyzrą Syná człowieczego gdy przyidźie do Kroleſtwá ſwego.

ᵉ Már.9.v.1. Luk:9.v.27.
K To ſie wypełniło w zmartwych wſtánie iego ktore było weśćie do iego Kroleſtwá/ á ieſzcze więcey tho vtwierdźił gdy duchá świethego zeſłał y vczynił wielkie cudá.

Kapitu. 17.

1. Przemienia ſie Kryſtus. 11. Spráwę dáie vczniom ſwoim o Eliáſzu. 18. Vzdrawia łunátyká. 20. Okázuie moc wiáry. 27. Y dań płáći.



1. *Szoſtego dniá/ pothym wźiął JEZus Piotrá/ y Jakubá/ y Janá brátha iego/ y wprowádźił ie oſobno ná gorę wyſoką.

* Már.9.v:2. Luk.9.v.27.

2. Y [A] przemienion ieſt przed nimi/ á oblicże iego łſniáło ſie iáko słońce/ odźienie theż iego ſtháło ſie białe iáko świátłość.

A Chćiał im oznaymić chwałę ſwoię áby wiedźieli iż nie ćierpiał prze niemożność/ ále iż ſie ná śmierć dobrowolnie ofiárował.

3. A otho vkazáli ſie im [B] Moizeſz y Eliaſz z nim rozmawiáiący.

B Ći oznáymuią zakon y Proroki ktorzy nas wiodą do Kryſtuſá y z nim ſie theż poczynáią.

4. Y odpowiedáiąc Piotr rzekł Jezuſowi/ [C] Pánie/ Dobrze nam tu być/ ieſli chceſz vczynimy tu trzy przybytki/ thobie ieden/ Moizeſzowi ieden/ á Eliaſzowi ieden.

C Mowi iáko człowiek ſzalony/ życząc przybythku doczeſnego thym kthorzy byli przyięći ku chwale wiecżney.

5. ᶠ A gdy on ieſzcże mowił/ oto obłok iáſny zaćmił ie/ á oto głos z obłoku ták mowiący/ Ten ieſt moy ſyn miły ná kthorym przeſtáwam/ iego ſłucháyćie.

ᶠ 2. Piotr. 1.v.17.

6. A vſłyſzáwſzy to vczniowie/ vpádli ná oblicże ſwoie/ y zlękli ſie bárzo.

7. Tedy przyſtąpiwſzy Jezus dotknął ſie ich/ y rzekł/ Wſtháńcie á nie boyćie ſie.

8. A oni podniozſzy oczy ſwoie/ nikogo nie widźieli/ okrom Jezuſá ſámego.

9. A gdy zſtępowáli z gory/ przykazał im Jezus/ mowiąc/ Nikomu nie powiedayćie widzenia/ [D] áż Syn człowieczy zmartwych wſtánie.

D Abowiem nie vwierzonoby im áż by Kryſtus iáwniey okazał ći wſtánie ſwoie w zmartwych wſtániu.

10 Y pytali go vczniowie iego/ mowiąc/ Coż thedy náucżyćielowie powiedáią/ iż Eliaſz muſi pierwey przyść?

11 A Jezus odpowiedáiąc/ rzekł im/ Eliaſz ći

Eliaſzći pierwey przyidźie/ y naprawi wſzytki rzeczy.

*Már.9.v.11.

12 Ale ia wam powiedam */ Iż Eliaſz iuż przyſzedł/ á nie poznali go/ ále vczynili nád nim cokolwiek chćieli/ takći y Syn człowieczy będźie od nich ćierpiał.

13 Thedy porozumieli vczniowie/ że im o Janie Krzćićielu powiedział.

† Már.9.v.14.

14 † A gdy oni przyſzli do onego zgromádzenia ludu/ przyſthąpił k niemu człowiek y padł mu v kolan.

15 Mowiąc/ Pánie/ Zmiłuy ſie nád ſynem moim/ abowiemći lunátykiem ieſt/ y źle ſie ma/ gdyż często kroć wpada w ogień/ y często kroć w wodę.

16 Y przynośiłem go do vczniow twoich/ ale go nie mogli vzdrowić.

E Mowi do Fáryzeuſzow ktorzy ſie w pychę podnośili iákoby byli zwyćięſtwo otrzymáli y wniwecz obrocili wielmożność Kryſthuſowę w oſobie vczniow iego.

17 Tedy Jezus odpowiedáiąc/ rzekł/ O E rodzáiu niewierny/ y przewrotny/ y pokiż będę z wámi? y pokiż was będę ćierpiał? Przywiedźćie mi go thu.

18 Y zfukał go Jezus/ á wyſzedł z niego diabeł/ y vzdrowione ieſt dziećie od oney godziny.

f Luk.17.v.6.

19 f Thedy przyſzedſzy vczniowie do Jezuſá oſobno/ rzekli mu/ Czemuż my my go wygnáć nie mogli?

20 A Jezus rzekł im/ Dla niedowiárſtwá wáſzego/ Bo wam záprawdę powiedam/ byśćie mieli wiárę iáko F ziárno gorczyczne/ G rzeczećie they gorze/ Przeydźi ztąd tám/ tedy przeydźie/ Y nic nie podobnego wam nie będźie.

F To ieſth/ prawdźiwą y ſtáteczną y żywą.
G Jákoby rzekł/ nie podobne rzeczy vczynićie.

21 A tenći rodzay nie wychodźi iedno przez H Modlitwę y poſt.

H Modlitwa wiárą mdła bywa vthwierdzoná ktorey też y poſt przydan iáko pomoc nieiáka.

g Már.9.v.31. Luk.9.v.44.

22 g Y gdy oni przebywáli w Gálileiey/ rzekł do nich Jezus/ Będźie ſyn człowieczy wydan w ręce ludzkie.

23 Y zábiią go/ ále trzećiego dniá wzbudzon będźie/ Y záſmućili ſie bárzo.

24 A gdy oni przyſzli do Kápernáum/ przyſtąpili do Piotrá ći kthorzy wybieráią cłá/ y rzekli/ Zá Miſtrz wáſz nie płáći I cłá?

I W Greckim ſtoi Dydráchmá co czyni około ſiedmi groſzy Polſkich ábo dźiewiąći.

25 Y rzekł/ Płáći/ A gdy wſzedł w dom/ vprzedźił go Jezus mowiąc/ Cóż ſie tobie zda Szymonie? Krolowie źiemſcy od kogo biorą cłá y czynſz? czyli od ſynow ſwoich ábo od obcych?

26 Y rzekł mu Piotr/ Od obcych/ Powiedźiał mu Jezus/ Tedyć ſynowie ſą wolni.

27 Wſzákże ábyſmy ich nie obráźili/ ſzedſzy do morzá/ rzuć wędę/ á onę rybę ktorą napierwey wynidźie weźmi/ y othworzywſzy gębę iey naydzieſz K Státer/ ktory wźiąwſzy day im zá mię y zá ſię.

K Ważył Státer dwie Dydrachmie tho ieſt czternaśćie groſzy.

Kapitu. 18.

4. Kryſthus záleca pokorę gániąc pychę y chlubę. 6. Zákázuie zgorſzenia. 10. Okázuie iáko mu ſą mili ſtudzy iego/ y dla czego przyſzedł. 15. Karánie bráterſkie. 18. Moc Kośćiołá/ y ſkutek modlitwy y zgromádzenia świętego.



1. *On czás przyſzli do Jezuſá vczniowie mowiąc/ Y ktoż więczſzy ieſt w A Kroleſtwie niebieſkiem?

* Már.9.v.33. Luk.9.v.46.
A Oni rozmawiáią o záptácie przed tym niż robili/ ktemu pychą ſwą w zruſzeni/ gdźie ieden drugiego ma vprzedźić czćią y pomocą.

2. A wezwawſzy Jezus dziećiątká/ poſtáwił ie w pośrodku ich.

3. Y rzekł/ Záprawdę powiedam wam/ ieſli ſie nie nawroćićie/ y nie ſtániećie ſie iáko dźiatki/ nie wnidźiećie do Kroleſtwa niebieſkiego.

4. † Kto tedy ſie vniży iáko to dziećiątko/ tenći ieſt więczſzy w kroleſtwie niebieſkiem.

† 3. Kor.14.v.20.

5. A ktoby przyiął B iedno dziećiątko thakowe w imię moie/ mnie przyimie.

B Tu zowie dźiećiątkiem tego ktory ieſth pokorny y vkłádny prawdźiwie á nie obłudnie.

6. h Ktoby záś obráźił iednego z tych to máłych ktorzy w mię wierzą/ lepieyby mu było aby záwieſzono kámień młyńſki v ſzyie iego/ y zátopiono go w głębokośći morſkiey.

h Már.9.v.42. Luk.17.v.1.

7. Biádá świátu dla zgorſzenia: ábowiem muſzą przyść zgorſzenia/ á wſzákże biádá człowiekowi onemu przez ktorego zgorſzenie przychodźi.

8. A ieſli ręká twoiá/ ábo nogá twoiá ćiebie w zgorſzenie przywodźi/ odetni ią/ y zárzuć od ſiebie: Lepiey tobie chromym ábo niedołężnym wnidź do żywothá/ á niżli máiąc dwie ręce ábo nodze/ być wrzuconem w ogień wieczny.

9. A ieſli oko twoie ćiebie w zgorſzenie przywodźi/ wyłup ie/ y zárzuć od ſiebie/ Lepieyći iednookie wnidź do żywothá/ á niżli dwie oczy máiąc być wrzuconym ná mękę ogniſtą.

10 Báczćież ábyśćie nie C wzgárdzáli iednego z tych to máłych/ ábowiem wam powiedam/ iż D i Aniołowie ich ná niebie záwſze widzą oblicze Oycá mego ktory ieſt w niebie.

i Pſál.34.v.8.
C Okázuie przyczyne zgorſzenia/ to ieſt pychę y wzgárdę dla kthorey ſobie nic nie ważymy máluczkich.
D To ieſt/ kthorzy máią pieczą o nich á thák okázuie iż Bog ię czći/ á ieſliby ini ludźie gárdźili bez karánia nie ſą.

11 * Bo Syn człowieczy przyſzedł/ áby zachował to co było zginęło.

12 † Y coż ſie wam zda? Jeſliby miał kto ſto owiec/ á zabłądźiłáby iedna z nich

* Luk.19.v.10.
† Luk.15.v.4.

z nich / ázaż opuściwszy dziewieć dziesiat y dziewieć nie idzie ná gory/ ſzukáć oney ktora zábładziłá?

13 A ieſli ſie thák trefi / iż ia naydzie/ záprawde powiedam wam/że ſie iey wiecey ráduie niżli onym dziewiáćidzieſiath y dziewiáći kthore nie błądziły.

14 Tákći nie ieſt wola Oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie/aby zginał ieden z tych máłych.

* w 3. Moi. 19. v. 17. Ekkl. 19. v. 27. Luk. 17. v. 3. Ják. 5. v. 19.

E Tu mowi o grzechach oſobnych y táiemnych ktoremi bywamy obráżeni/ á nie poſpolitych y iáwnych.

15 * A ieſliby E zgrzeſzył przećiwko tobie brát twoy/idź/ á karz go miedzy thobą y onym ſámym/ Jeſli ćie vſłucha/zyſkałeś brátá ſwoiego.

† w 5. Mo. 19. v 15 Jan 8. v. 71. 2. Kor. 13. v. 1. Żyd. 10. v. 28.

16 Ale ieſli ćie nie vſłucha/weźmi z ſobą ieſzcze iednego ábo dwu/ áby † w vśćiech dwu ábo trzech świádkow ſtanełá káżda rzecz.

℣ 1. Kor. 5. v. 9. 2. Teſ. 3. v. 14.

17 A ieśliby ich nie vſłuchał/ powiedz zgromádzeniu / A ieſliby y zgromádzenia nie vſłuchał/ niechći bedzie iáko ℣ ktory poganin y celnik.

♀ Jan 30. v. 23.

18 ♀ Záprawde powiedam wam/Cobyśćie kolwiek zwiazáli ná ziemi/ bedzie zwiazano y ná niebie ; A cobyśćie rozwiazáli ná ziemi / bedzie rozwiazano y w niebie.

19 Záſie powiedam wam/iż gdyby ſie z was dwá zezwolili ná ziemi/o wſzelką rzecz ktoreyby proſili/ ſtánie ſie im od Oyca me° ktory ieſt ná niebie.

20 Abowiem gdzie ſą dwá ábo trzey zgromádzeni w imie moie/thámem ieſt w pośrodku ich.

21 Tedy Piotr przyſtąpiwſzy do niego rzekł/ Pánie: Jle kroć brát moy zgrzeſzy przećiwko mnie/mamli mu odpuśćić? * izali do śiodmego rázu?

* Luk. 7. v. 4.

22 Y rzekł mu Jezus / Nie powiedamći áż do śiedmikroć / ále áż do ſiedmidzieſiat kroć śiedmi.

23 Dla tego przypodobane ieſt Kroleſtwo niebieſkie niektoremu Krolowi kthory chćiał liczbe odbieráć od ſług ſwoich.

24 A gdy poczał odbieráć ſtáwiono mu niektore° co był winien dzieſieć tyſiecy F talentow.

F Tálenth ważył ſześćſet grzywien.

25 A gdy on nie mogł zápłáćić/kazał go Pan iego záprzedáć/y żone iego/ y dzieći/y wſzythko co miał/y płáćić dług.

26 A on ſługá vpadſzy kłániał mu ſie mowiąc / Pánie / odłoż gniew ſwoy przećiwko mnie/á wſzytko tobie oddam.

27 Tedy Pan zlitowawſzy ſie nád onym ſługą/wypuśćił go y dług mu odpuśćił.

28 A on ſługá wyſzedſzy / nalazł iednego z tych co z nim ſłużyli / kthory mu był winien ſtho G Groſzy / y popádſzy go/duśił gi mowiąc/Odday mi coś winien.

G Tá ſummá ważyłá około dzieſiąći czerwonych złotych co było bárzo máło wzgledem thego co mu był Pan odpuśćił.

29 Y vpadſzy mu towárzyſz iego v nog / proſił go mowiąc / Odłoż gniew ſwoy przećiwko mnie / á oddam ći wſzytko.

30 Ale on nie chćiał/owſzem ſzedſzy/ wſádził go do ćiemnice / mowiąc iż by mu oddał co był winien.

31 A vyzrawſzy towárzyſze ie° co ſie ſtáło/záſmućili ſie bárzo/y ſzedſzy oznáymili Pánu ſwemu wſzythko co ſie było ſtáło.

32 Thedy wezwawſzy go Pan iego/ rzekł mu/Sługo złośćiwy / Jamći wſzythek on dług odpuśćił/iżeś mie proſił.

33 Jzażeś y thy nie miáł ſie zmiłowáć nád towárzyſzem twoim / iákom ſie ia też zmiłował nád tobą?

34 Y rozgniewawſzy ſie Pan iego/podał go oprawcom/áżby oddał wſzytko co mu winien był.

35 Tákći y Oćiec moy niebieſki vczyni wam/ieſlibyśćie nie odpuśćili káżdy brátu ſwemu z ſerc wáſzych vpadkow ich.

KApitu. 19.

3. O rozwodzie. 14. Zbáwienie dziatek. 17. Droga ku zbáwieniu. 23. Bogáty trudno ma być zbáwion. 28. Zapłátá tych kthorzy wſzytko opuſzczáią dla Kryſtuſá.



1. * Stáło ſie gdy dokończył JEZVs tych rzeczy/ poſzedł z Galileiey / y przyſzedł do gránic Judá zá Jordanem.

Mar. 30. v. 1.

2. Y ſzło zá nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowił ie tám.

3. Tedy przyſzli do niego Fáryzeuſzowie kuſząc go / y mowiąc k niemu/ Godzili ſie człowiekowi opuśćić żone dla káżdey przyczyny?

4. A on odpowiedziawſzy rzekł im/ Nie czytáliśćie / † iż ſtworzyćiel od początku meżczyzne y niewiaſte vczynił ie?

† 1. Moi. 1. v. 34.

5. Y rzekł/ Przetho opuśći człowiek oycá y mátke/y bedzie przyłączon ku żenie

*1. Kor. 6. v. 16.

swey/ á ktorzy dwá byli/ * sthána sie iednym ciálem.

6. A ták iuż nie sa dwá/ ale iedno ciáło: Co thedy Bog złaczył/ człowiek niechay nie rozłacza.

†5. Mo. 24. v. 2.

7. Rzekli mu/ Przeczże tedy † Moizesz roskazał dáwáć list rozwodny/ y opuścić ia?

A Tho było dla okrućieństwá ktorego by byli vżywáli nád żonami swemi gdyby musieli z nimi mieszkáć kthore sie im nie podobáły.

8. A on rzekł im/ Moizesz prze A zátwárdziałość sercá wászego dopuścił wam opuszczać żony wásze/ ácz od poczatku nie było ták.

9. A ia powiedam wam/ ʼ Iż ktobykolwiek opuścił żone swoie/ oprocz dla nieczystości/ á inszaby poiał/ cudzołoży/ A ktobykolwiek theż opuszczona poiał/ cudzołoży.

ʼ Már. 20. v. 11. Luk. 16. v. 18. 1. Kor. 7. v. 11.

10 Rzekli mu vczniowie iego/ Iesli ták sie ma sprawá człowieka z żona/ nie iest pożyteczna rzecz sie ożenić.

11. A on im rzekł/ Nie wszyscy poymuia ty słowá/ ále ktorym iest dano.

12. Abowiem sa rzezáńcy/ ktorzy z żywotá mátki ták sie národzili/ y sa też rzezáńcy/ kthorzy od ludzi sa vrzezáni/ y sa też rzezáńcy kthorzy sie sámi B vrzezáli dla Krolestwá niebieskiego/ ktho może C poiać/ niechay poymuie.

B To iesth/ máiac dar wstrzymátości kthorego vżywáia ku służbie Bożey bedac wolnieyszy.

C Ten dar nie iest pospolithy káżdemu. á przetho nie ma sie swowolnie wściagáć żaden od małżeństwá.

13. ♀ Tedy mu ofiárowano dziatki/ áby rece włożył ná nie/ y modlił sie/ á vczniowie fukali ie.

♀ Már. 10. v. 13. Luk. 18. v. 15.

14 Ale Iezus rzekł/ Zániechayćie dziatek/ áni im zábrániayćie przychodzić do mnie/ ábowiem thákowych iest Krolestwo niebieskie.

15. A włożywszy ná nie rece/ poszedł zonad.

* Már. 10. v. 17. Luk. 18. v. 18.

16 * Y oto ieden przystapiwszy/ rzekł iemu/ Mistrzu dobry/ co dobrego mam czynić ábym miał żywot wieczny?

17 A on rzekł iemu/ Przeczże mie zowiesz dobrym? żaden nie iest dobry oprocz iednego/ to iest Bogá/ A iesli chcesz do żywotá wnidź/ D záchoway przykazánia.

D Przywodzi go ku zakonowi áby sie poznawszy stał sie pokorny.

18 Y rzekł iemu/ Ktore? Y powiedział Iezus/ † Nie bedziesz zabiiał/ nie bedziesz cudzołożył/ nie bedziesz kradł/ nie bedziesz mowił fałszywego świádectwá.

†2. Mo. 20. v. 13.

19 Czći oycá y mátke/ á bliźniego twe[a] miłowáć bedziesz iáko samego siebie

20 Rzekł mu młodzieniec/ Iam thego wszytkiego E strzegł z młodości moiey/ Czegoż mi ieszcze niedostawa?

E Wiele o sobie trzyma dla tego iż ieszcze samego siebie nie poznał.

21. Rzekł mu Iezus/ Iesli chcesz być doskonáłym/ F idź przeday co iedno masz/ y day vbogim/ á bedziesz miał skárb w niebie/ á przyszedszy/ podź zá mna.

F Tho roskazanie nie iestci p[o]spolite ale mowi do tego młodzieńcá áby co kryt obłudność iego/ á żeby też niemoc swoie vczuł.

22 A gdy ty słowá młodzieniec vsłyszał/ poszedł smutny/ ábowiem miał máietności wiele.

23 Tedy Iezus rzekł vczniom swoim/ Záprawde powiedam wam/ iż bogáthy trudno wnidzie do Krolestwá niebieskiego.

24 Záśie powiedam wam/ Látwiey iest Wielbładowi przez dziure igielna prześć/ niż bogathemu wnidź do Krolestwá niebieskiego.

25. Co vsłyszawszy vczniowie iego/ zlekli sie bárzo mowiac/ Ktoż thedy może być zbáwion?

26 A Iezus weyzrawszy ná nie/ rzekł im/ V ludzi to nie podobno iest/ ále v Bogá wszytki rzeczy podobne sa.

27 Tedy Piotr odpowiedáiac/ rzekł iemu/ Otosmy my opuścili wszytko y poszlichmy zá toba: Coż sie nam tedy dostánie?

ʼ Már. 20. v. 18. Luk. 18. v. 28.

28 A Iezus rzekł im/ Záprawde powiedam wam/ iż wy ktorzyście zemna szli w G odrodzeniu/ gdy vsiedzie Syn człowieczy ná stholcu chwały swey/ ♀ bedziecie y wy siedzieć ná dwunaście stholcách/ sadzac dwánaście pokolenia Izráelskie.

G To iest/ w they sprawie ktora iest świát odmieniony y odnowiony.

♀ Luk. 22. v. 30.

29 Y wszelki kthoryby opuścił domy/ ábo brácia/ ábo siostry/ ábo oycá/ ábo matke/ ábo żone/ ábo dźieci/ ábo role dla imienia moiego/ tyle stokroć weźmie/ y żywot wieczny dziedziczynie otrzyma.

30 * A H wiele pierwszych beda ostáthecznymi/ á ostátecznych pierwszemi.

* Már. 10. v. 31. Luk. 13. v. 30.

H To mowi áby im okazał iż nie dosyć raz poczać ále trzebá dokończá stetecznie trwáć.

KApitu. 20.

1. Krystus okázuie iáki iest stan Kościołá. 17. Smierć iego. 19. Y zmartwychwsthánie iego. 22. Odwodzi swoie od wszelákiey chluby y roskoszy/ vpominaiac ku krzyżowi. 30. Oświeca dwu slepych.

1. ABowiem podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi/ kthory wyszedł skoro ná świtaniu naymowáć robothniki do winnice swoiey.

2. A gdy sie zmowił z robothnikámi A z Groszá ná dzień/ posłał ie do winnice swoiey.

A Tá monetá ważyłá trzy grosze y kilká pieniedzy.

B Po wześciu słońcá/ábowiem dźielili dźień ná dwánaście godźin / trzy były czwarta część dniá / sześć południe / dźiewięć o dwudźiestey/iedenaśćie/przed wieczorem godźiná.

3. Y wyszedszy około B trzećiey godźiny/vyzrał drugie ktorzy stali ná rynku proźnuiac.

4. Y rzekł im/ Idźćie y wy do winnice/á coby spráwiedliwe było/ dam wam.

5. A oni poszli: Záśię wyszedszy około szostey y dźiewiatey godźiny/ tákże vczynił.

6. Potym około iedennastey godźiny wyszedszy/ nalazł drugie ktorzy stali proźnuiacy / y rzekł im/ Przecz thu stoićie cáły dźień proźnuiacy?

7. Rzekli mu/ Iż nas żaden nie náiał: Rzekł im / Idźćie y wy do winnice/ á coby było spráwiedliwego/ weźmiećie.

8. A gdy wieczor przyszedł/ rzekł pan winnice sprawcy swemu/Záwołay robotnikow/y odday im zapłátę/ począwszy od osthátnich áż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni ktorzy o iedennastey godźinie byli zmowieni/wźieli kàżdy po groszu.

10 Przyszedszy też y pierwszy/ mniemáli żeby więcey wźiać mieli/ ále wźieli y oni káżdy po groszu.

11. A wźiawszy/ szemráli przećiw gospodarzowi.

12 Mowiac/ Ci ostáteczni iedne godźinę robili/á tyś ie nám vczynił rownymi/ktorzyśmy ćięszką praca dniá y też vpalenie znośili.

13. A on odpowiedáiac/ rzekł iednemu z nich/ Thowárzyszu nie czynięć krzywdy/ á zaś śię nie zmowił z groszá?

14. Weźmi co twego iest/á idź precz/ chcęć ia temu ostátecznemu dáć iáko y tobie.

15. Izaż mi śię nie godźi vczynić z moim co chcę? Abo oko twoie C złośćiwe iest/iżem ia dobry?

C To iest/ zazdrośćiwe.

16. Takći D ostáteczni będą pierwszemi/ á pierwszy ostátecznymi / Abowiem wiele iest wezwánych/ále máło wybránych.

D Ty słowá ku temu śię śćiągáią iż iáko iedni są pierwey wezwáni niż drudzy/ áby też ochotniey śię prácowáli y skromniey śię z inymi obchodźili oczekiwáiąc teyże zapłáty ktora iest wszytkim obiecána.

17 * A gdy szedł Iezus do Ieruzalem/ wźiał z sobą dwanaśćie vczniow osobno ná drodze/ Y rzekł im.

* Már.10.v.31. Luk.13.v.30.

18. † Otho idźiemy do Ieruzálem/ á Syn człowieczy będźie wydan Kśiażętam kápłáńskim/ y náuczyćielom/ y osądzą go ná śmierć.

† Már.10.v.32. Luk.18.v.31.

19 Y podádzą go poganom ná to áby śię z niego nágráli/y biczowáli go/y vkrzyżowáli go/á trzećiego dniá powstánie

20 ° Tedy przyszła do niego mátká synow Zebedeuszowych z syny swymi/ dáiac mu chwałę y prosząc nieco od niego.

° Már.10.v.35.

21. A on iey powiedźiał/Czego chcesz? A oná mu rzekłá/Rzecz áby siedźieli ći dwá synowie moi/ieden po prawicy twoiey / á drugi po lewicy w Krolestwie twoim.

22 A Iezus odpowiedáiac rzekł/ Nie wiećie czego prośićie: E Możećieli pić kielich ktory ia będę pił? y krztem ktorym bywam krzczon być okrzceni? Rzekli mu/Możemy.

E Aby ie odwiodł od pychy/ okazuie im krzyż ktory názywa kielichem/to iest miárę vćiskow káżdemu od Bogá náznáczonych ktore thesz zowie krztem.

23 Thedy im rzekł/Kielichći moy pić będźiećie/y krztem ktorym mię krzczą okrzczeni będźiećie/Ale siedźieć po práwicy moiey/ y po lewicy moiey/ nie iest F moiá rzecz dáć / Ale będźie dano tym ktorym iest zgothowano od oycá moiego.

F To iest/ nie iest mi roskazano od oycá mego ábym thu vrzędy rozdáwał.

24 ♀ Co gdy vsłyszeli drudzy dźieśięć/ zá złe mieli onym dwiemá brátom.

♀ Már.10.v.41.

25 * A Iezus wezwawszy ich rzekł im/ Wiećie iż Kśiażętá narodow pánuia nád nimi/A kthorzy wielcy są/vżywáia zwierzchnośći nád nimi.

* Luk.21.v.23.

26 Ale nie ták będźie miedzy wámi/ owszem ktobykolwiek miedzy wámi chćiał wielkim zostáć/niech będźie sługą wászym.

27. A kthobykolwiek miedzy wámi chćiał pierwszym być/niech będźie służebnikiem wászym.

28. † Iáko Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono/ále áby służył/y dał żywot swoy w okup zá wiele ich.

† Fili.2.v.7.

29 ° A gdy oni wychodźili z Ierychá/ szło zá nim bárzo wiele ludźi.

° Már.10.v.46. Luk.18.v.35.

30 A oto dwá slepi siedząc przy drodze/ vsłyszawszy iż Iezus przeszedł/ záwołáli mowiac / Zmiłuy śię nád nami Pánie /Synu Dawidow.

31 Ale oná wielkość ludźi fukáłá ie áby milczeli/ A oni tym więcey wołáli/ mowiac/Zmiłuj śię nád nami Pánie/ Synu Dawidow.

32 A stánawszy Iezus/ záwołał ich y rzekł/Co chcećie ábym wam vczynił?

33 Rzekli mu/Pánie áby śię otworzyły oczy násze.

24 A Iezus vlitowawszy śię/dotknął śię oczu ich/á nátychmiast przeyrzáły oczy ich.

KApitu. 21.

1. Iezus iedźie do Ieruzálem. 12. Wygania kupuia-

kupuiace. 14. Vzdrawia niemocne. 21. Okázuie moc wiáry. 24. Zwierzchność ie°. 41. Káranie nieprzyiaćioł iego.

* Már. 11. v. 1. Luk. 19. v. 29.

1. A* Gdy ſie przyblizáli ku Jeruzalem/ y przyſzli do Bethfáge nád gore oliwna/ tedy Jezus poſłał dwu vczniow/

2. Mowiac k nim/ Idźcie do miáſteczka ktore ieſt przećiwko wam/ á náthmiaſt naydźiecie oſlice vwiazána y oſle z nia/ odwiazawſzy/ przywiedźcie mi ie.

3. A ieſliby wam co kto rzekł/ powiedzćie iż Pan tych rzeczy potrzebuie/ ábowiem zárázem poſle ie.

4. A to ſie wſzytko ſtało/ áby ſie wypełniło co ieſth powiedźiano przez Proroká mowiacego/

† Ezá. 2. v. 11. Zach 2. v. 9. Jan. 12. v. 15.

A Jeſt niekthory ſpoſob mowienia gdźie dwie rzeczy zá iedne bywáia pomienione.

5. † Powiedzćie corce Syońſkiey/ Oto Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ śiedzac ná oſlicy/ y ná A oſlećiu tey ktora ieſt pod iarzmem.

6. Szedſzy tedy vczniowie/ ták vczynili iáko im był roſkazał Jezus.

7. Y przywiedli oſlice y oſle/ á włożywſzy ná nie ſzáty ſwoie/ wſádźili go ná nie.

8. A bárzo wielkie zebránie ludu ſłáli ſzáty ſwoie ná drodze/ á drudzy rábáli gáłazki z drzew y ná drodze ſłali

B To ieſth/ zbaw proſze ćie.

9. Zebránie thez ludźi ktore wprzod ſzło y zá nim/ krzyknelo mowiac/ B Hoſanna Synowi Dawidowemu/ błogoſłáwiony ten kthory idźie w imie Páńſkie/ Hoſánna ktorys ieſt w niebie C naywyżſzym.

C To ieſth/ Bogu właſnie ma być to zbáwienie przypiſáne.

10. A gdy wiechał do Jeruzálem/ wzruſzyło ſie wſzytko miáſto/ mowiac/ Ktoż to ieſt?

11. A poſpolity lud mowił/ Tenći ieſt Jezus on Prorok z Názáreth Galileyſkiego.

° Már: 11. v. 11. Luk. 19. v. 45. Jan. 2. v. 13. ¶ 5. Mo. 4. v. 25. * Ezá. 56. v. 7. Már. 11. v. 17. Luk. 19. v. 46.

D To ieſt/ poki Cerymonie trwáły.

† Jere. 7. v. 11.

E Gdy Cerymonie od Bogá vſtáwione bywáia odwodzone od prawdźiwego wzywánia ſwego/ ſtawáia ſie łotrowſka iáſkinia. Abowiem imi wſzelákie złośći bywáia zákrywáne.

12. ° Tedy Jezus wſzedł do Kośćiołá Bożeº/ y wygnał wſzytki ktorzy przedawáli y kupowali w Kośćiele/ á ſtoły bánkierzow/ y ſtolice ¶ tych ktorzy przedawáli gołebie/ ſpodwracał.

13. Y rzekł im/ * Nápiſano ieſt/ Dom moy/ dom D modlitwy názwan bedźie/ † á wyśćie gi E vczynili iáſkinia zboycow.

14. Tedy przyſtapili k niemu ſlepi y chromi w kośćiele/ á vzdrowił ie.

15. A obaczywſzy Kſiażethá kápłáńſkie y nauczyćielowie dźiwy ktore był vczynił/ y dźieći ktore wołáły w kośćiele/ y mowiły/ Hoſánna Synowi Dawidowemu/ rozgniewáli ſie.

16. Y rzekli mu/ Słyſzyſz że co ći mowia? A Jezus rzekł im/ Słyſze/ Nie czytáliśćie nigdy/ ° iż z vſt niemowiatek y tych ktorzy zſa pierſi/ wykonałeś chwałe?

° Pſal. 8. v. 3.

17. A opuśćiwſzy ie/ wyſzedł precz z miáſta do Bethániey/ y thamże nocował.

18. Tedy ráno gdy ſie wroćił do miáſtá/ łáknał.

¶ Már. 11. v. 13.

19. ¶ Y vyzrawſzy niektore figowe drzewo ná drodze/ przyſtapił k niemu/ y nie nálazł nic ná nim/ iedno liśćie ſámo/ y rzekł/ Niechay ſie wiecey z ćiebie owoc nie rodźi ná wieki/ y vſchło zárázem figowe drzewo.

20. To thedy vyzrawſzy vczniowie/ dźiwowáli ſie mowiac/ Jakoż nátychmiaſt vſchło figowe drzewo?

21. A odpowiedáiac Kryſthus/ rzekł im/ Zaprawde powiedam wam/ ieſlibyśćie mieli wiáre á nie wathpili/ nie tylko tho co ſie ſtało z figowym drzewem vczynićie/ ale też gdybyśćie they gorze rzekli/ Podnieś ſie á rzuć ſie w morze/ zſtánie ſie.

* Már. 11. v. 23. Jan. 15. v. 7.

22. * Y wſzytki rzeczy o ktore prośić bedźiećie w modlitwie wierzac/ weźmiećie.

23. A gdy on przyſzedł do Kośćiołá/ Kſiażetá kápłáńſkie y ſtárſzy z ludu/ przyſtapili k niemu gdy vczył/ y mowili/ Ktora moca to czyniſz? á kthoć dał te zwierzchność?

24. A Jezus odpowiedáiac rzekł im/ Spytam ia też was o iedne rzecz/ ktora ieſli mi powiećie/ ia też wam powiem ktora moca to czynie.

25. Krzeſt Janow z kad był/ z niebá czyli z ludźi? A oni myſlili ſámi w ſobie/ mowiac/ Jeſli powiemy z niebá/ rzecze nam/ Czemużeśćie tedy nie vwierzyli iemu?

F Obłudni ludźie wiecżſzy wzglad máia ná ludźi niż ná Bogá y prawde.

† Már. 6. v. 20.

26. Jeſli zas powiemy/ z ludźi/ F boimy ſie zgromadzenia ludźi/ † bo wſzyſcy máia Janá zá Proroká.

27. Y odpowiedáiac Jezuſowi/ rzekli/ Nie wiemy/ Rzekł im też y on/ Ani ia też wam powiedam kthora moca to czynie.

28. Y coż ſie wam zda? Niektory miał dwu ſynu/ y przyſzedſzy do pierwſzego/ rzekł/ Synu/ idź/ rob dźiś w winnicy moiey.

29. A on odpowiedáiac/ rzekł/ Nie chce/ Ale potym obaczywſzy ſie/ ſzedł.

30. Przyſzedſzy pothym do drugiego/

rzekł mu tákież/ A on odpowiedáiac rzekł/ Ide ia pánie/ á nie szedł.

31 Ktory z tych dwu vczynił wola oycowską? Rzekli mu/ Pierwszy: Powiedział im Jezus/ Záprawdę powiedam wam/ iż celnicy y wszetecznice vprzedzáia was do krolestwá Bożego.

G Bog okazał drogę spráwiedliwości przez posługę Janowę.

32 Abowiem przyszedł do was Jan G drogą spráwiedliwości/ á nie vwierzyliście mu/ Celnicy zás y wszetecznice vwierzyli mu/ ále wy chociaście to widzieli/ nie vpámietáliście sie/ ábyście mu vwierzyli.

* Ezá.5.v.1. Jere.2.v.21. Már.12.v.1. Luk.20.v.9.
H To iest Bog.
I To iest / lud wybrány od niego.
K To iest/ stára sie wszelkim obyczáiem áby iey strzegł y płodna czynił.
L Sa książetá y kápłani.
M To iest Proroki.

33 *Drugiego podobieństwá słuchayćie/ Był niektory H gospodarz/ ktory násádził I winnice/ y płothem ia K ogrodził/ y wkopał w niey práse/ á zbudował wieże/ y náiął ia robotnikom/ y poiechał precz.

34 A gdy sie przybliżył czás owocow/ posłał sługi swoie do onych L robotnikow áby odebráli pożytki iego.

35 A robotnicy poimawszy M sługi iego/ iednego vbili/ drugiego zámordowáli/ drugiego zás vkámionowáli.

36 Powtore posłał insze sługi/ ktorych wiecey było niż pierwszych/ á oni także im vczynili.

N To iest/ Jezusá Krystusá.
O Abo będą mieć wzgląd.
* Jan.11.v.53.

37 Ná ostátek posłał do nich N syná swego/ mowiac/ Będą sie O wstydáć syná mego.

38 Ale robotnicy vyzrawszy syná/ rzekli sámi w sobie/ *Tenći iest dziedzic/ podźcie/ zábiymy go / y posiadźmy dziedzictwo iego.

39 Tedy poimawszy go/ wyrzućili precz z winnice/ y zámordowáli.

40 Gdy tedy przyidzie pan winnice/ co vczyni robotnikom onym?

41 Rzekli mu/ Ony złe/ źle potráći/ á winnice swoie naymie inszym robotnikom/ kthorzy oddádzą mu owoc czásu swego.

* Psal.118.v.22. Dziei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.7.

42 Rzekł im Jezus/ Nie czytháliśćie nigdy w pismiech? *Kamień kthory odrzućili budujacy/ ten sie stał głową v węgłá/ od Páná to iest vczyniono/ y dziwno iest przed oczymá nászymi.

43 A przetoż powiedam wam/ iż będzie odięte od was Krolestwo Boże/ y będzie dane narodowi ktoryby podał owoc iego.

† Ezá.8.v.14.

44 † A kto padnie ná ten kámień/ będzie skruszon/ a ná kogoby zás on vpadł/ zetrze go.

45 Y vsłyszawszy Książetá kápłáńskie y Faryzeuszowie podobieństwá iego/ poználi iż o nich mowił.

46 A szukáiac iákoby go poimáli/ báli sie pospolsthwá/ abowiem go iáko Proroká mieli.

Kápitu. 22.

2. Okázuie stan kościelny. 17. Posłuszeństwo powinne przełożonym. 23. Zmartwychwstánie. 37. Summá zakonu. 41. Boska iego zwierzchność.

1. Gdy odpowiedáiac Jezus powtore/ mowił im przez podobieństwá/ rzekac.

* Luk.14.v.16. Ziaw.19.v.9.

2. *Przypodobáne iest krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi ktory spráwił wesele synowi swemu.

A Zámierzuie wezwánie Żydom niewdźięczności ich y vporności/ nazłość iż odrzućili łáskę Bożą ktora im była táka hoynie ofiarowána.

3. Y posłał służebniki swoie wzywáć tych ktorzy byli proszeni na wesele/ A ále nie chćieli przyść.

4. Zásie posłał insze służebniki/ mowiac/ Powiedzćie wezwánym/ Otom nágothował obiad moy / woły moie y karmne rzeczy są pobite/ y wszytki rzeczy gotowe/ Podźcie ná wesele.

5. A oni nie dbáiac ná to/ poszli precz/ ieden do swey roley/ á drugi do kupiectwá swego.

6. Kiemu drudzy poimawszy służebniki iego/ y zelżywość im vczyniwszy/ pomordowáli ie.

7. Co vsłyszawszy Krol/ rozgniewał sie/ y posławszy woyská swe/ wytráćił ony zabiiacze/ y miásto ich spalił.

8. Tedy rzekł służebnikom swoim/ Wesele iestći gotowe / lecz wezwani nie byli godnymi.

B Przepowiedá wezwánie pogánow.

9. A przeto idźćie ná B rostánie drog/ á ilebyśćie nalezli wzowćie ná wesele.

10 Y wyszedszy służebnicy oni ná drogi/ zebráli wszytki ile ich naleźli / złe y dobre/ y napełnione iest wesele tymi ktorzy siedzieli przy stole.

11. A wszedszy Krol aby oglądał siedzace/ obaczył tám człowieká/ ktory nie miał ná sobie C száty wesela.

C To iest/ ktory nie miał chući czystey áni szczyrego sumnienia.
D Acz kolwiek Bog ćierpi do czásu obłudne w kościele wszákże ie czásu swego okazuie.

12. Y rzekł mu/ Towarzyszu iákoś tu D wszedł nie maiac száthy wesela? A on zámilknał.

13 Tedy rzekł Krol przystáwom/ Zwiazawszy nogi y ręce iego/ weźmićie go/ y wrzuććie w ćiemność zewnetrzna/ tám będzie płácz y zgrzytanie zębow.

E To iest/ wezwánie zwierzchownym y pospolitym.
† Már.12.v.13. Luk.20.v.26.

14 Abowiem wiele iest E wezwánych/ ále máło wybránych.

15 †Tedy odszedszy Faryzeuszowie/ rádźili sie aby go podchwyćili w mowie.

A przeto

16 A przetho posłáli do niego vcznie swoie z Herodyany/ mowiac/ Mistrzu/ Wiemy iżeś prawdziwy/ y drogi Bożey w prawdzie vczyſz/ á niedbaſz ni nakogo/ abowiem nie pátrzaſz ná osobe ludzka.

17 Powiedz nam thedy/ co sie thobie zda/ Godzili sie dáć czynſz Cesárzowi/ ábo nie?

18 A Jezus poznawſzy złość ich/ rzekł/ Czemu mie kusićie obłudni ludzie?

19 Pokażćie mi monete czynſzowa/ A oni mu przynieśli Grosz.

20 Tedy rzekł im/ Czyi ieſt ten obraz y napis?

21 Rzekli mu/ Cesárſki/ Tedy powie dział im/ [a] Przeto oddawayćie Cesárzowi/ co na Cesárza należy/ a Bogu co ieſt Bożego.

[a] Rzym.13.v.7.

22 Co vſłyſzawſzy/ dziwowáli sie/ A opuśćiwſzy go poſzli precz.

23 [b] Dnia onego przyſzli k niemu Sáduceuſzowie/ * ktorzy powiedáia iż niemáſz zmartwychwſtánia/ Y pytáli go/

[b] Már.12.v.18. Luk.20.v.27. * Dziei.23.v.8.

24 Mowiac/ Miſthrzu/ † Moiżeſz rzekł/ Jeśliby ktho vmárł nie maiac dziatek/ niech brat iego práwem po winowáthym poymie żone iego/ y wzbudzi potomſtwo bratu ſwemu.

† w 5.Mo.25.v.5.

25 Byli tedy siedmi braćiey v nas/ á pierwſzy ożeniwſzy sie vmarł/ a gdy nie miał potomſtwá/ zoſthawił żone ſwoie brátu ſwemu.

26 Także tez wtory y trzeći áż do ſiodmego.

27 A po wſzytkich vmárłá tez y żoná.

28 W zmartwych wſtániu tedy/ ktorego z onych ſiedmi bedzie żoná? gdyż ia wſzyſcy mieli.

29 A odpowiedaiac Jezus/ rzekł im/ Bładzicie nie vmieiac piſm áni mocy Bożey.

30 Abowiem wzmártwych wſtániu áni sie ożeniáia/ áni zá maż dawaia/ ále ſa iáko Aniołowie Boży w niebie.

31 A o zmartwych wſtániu nie czytáliśćie/ co wam powiedziano ieſt od Bogá/ gdzie mowi/

32 [c] Jam ieſt Bog Abrahámow/ Bog Izáákow/ y bog Jakobow? Bog nie ieſtći Bogiem vmarłych/ ále żywych.

[c] 2.Mo.3.v.6.

33 A gdy to ono zgromádzenie ludu ſłyſzało/ zdumiało sie dla nauki ie°.

34 [d] A vſłyſzawſzy Faryzeuſzowie/ iż vſta záwárł Sáduceuſzom/ zeſzli sie ſpolu.

[d] Már.12.v.28.

35 Tedy go ſpytał ieden z nich doktor w zakonie/ kuſzac go y mowiac.

36 Miſtrzu/ Kthore ieſt nawiecżſze roſkazánie w zakonie?

37 A Jezus rzekł mu/ * Bedzieſz miłował Páná Bogá twego ze wſzytkiego ſercá twe°/ y ze wſzytkiey duſze twoiey/ y ze wſzytkiey myśli twoiey.

* 5.Mo.6.v.5. Luk.10.v.27.

38 Toć ieſt pierwſze y wielkie roſkazánie.

39 A wtore podobne ieſt temu/ † Bedzieſz miłował bliźniego twego iáko ſamego ſiebie.

† 3.Mo.19.v.18. Már.12.v.31.

40 Ná tym dwoygu roſkazániu wſzytek zakon y Prorocy záwiſneli.

41 [e] A gdy ſie Faryzeuſzowie zebráli/ ſpytał ich Jezus/

[e] Már.12.v.35. Luk.20.v.41.

42 Mowiac/ Co ſie wam zda o Kryſtuſie? Czyi ieſt Syn? Rzekli mu/ Dawidow.

43 Y rzekł im/ Jakoż thedy Dawid w Duchu zowie go Pánem? mowiac/

44 [f] Rzekł Pan Pánu memu/ Siedź po práwicy moiey/ áż położe nieprzyiacioły twoie podnożkiem nog twoich.

[f] Pſalm.110.v.1.

45 Jeśli tedy Dawid zowie go Pánem/ iakoż ieſt Synem iego?

46 A żaden nie mogł mu nic odpowiedzieć/ áni śmiał żaden od onego dniá ni ocż go pytać wiecey.

Kapitu. 23.

3. Chwali tho co ieſt od Bogá w przełożonych. 5. Y gani co z nich ieſt. 25. Y opowieda vpádek ich.

1. Tedy Jezus mowił onemu zgromádzeniu ludu y vczniom ſwoim/

2. Rzekac/ * Ná [A] ſtolcu Moiżeſzowym ſiedza Doktorowie y Faryzeuſzowie.

* 2.Ezdr.8.v.4. [A] To ieſt/ vcza co Moyżeſz vczył.

3. Wſzytki tedy rzeczy ktoreby wam [B] powiedáli abyśćie záchowáli/ záchowywayćie y czyńćie/ ále wedle vczynkow ich nie czyńćie/ ábowiem powiedáia/ á nie czynia.

[B] To ieſth/ wedle nauki Moyżeſzowey/ á nie wedle wymysłow ich.

4. † Bo wiaża brzemioná ćieſzkie/ y trudne ku noſzeniu/ y kłada ie ná rámiona ludzkie/ á palcem ſwym nie chca ich ruſzyć.

† Luk.11.v.46. Dziei.15.v.10.

5. Owſzem wſzytki ſpráwy ſwe czynia áby byli widzeni od ludzi/ [g] abowiem rozſzerzáia [C] bramy ſwe popiſane/ y przedłużáia podołki pláſzczow ſwoich.

[g] 4.Mo.15.v.38. W 5.Mo.6.v.8.

[C] Tak niekthorzy wykładáia/ á drudzy rozumieia tho słowo być wąſkie bláſzki ábo pergámeny ktore y dziś Zydowie ná ſkorze przyſzywſzy przywiezuia ná czelech y ná rámionach/ gdzie ſa niekthore rzeczy świete nápiſane/ iáko oni mowia/ á ſkad ten obyczay poſzedł/ czytay w kſie. 4. Mo. 15.v.38.

6. [h] Ktemu miłuia pierwſze ſiedzenia ná wie-

[h] Már.12.v.38. Luk.11.v.43. Már.12.v.33. Luk.11.v.43.

ná wieczerzách/ y pierwſze ſtholice w bożnicách.

7. A w rynkach pozdrawiánia/ á iż by ie ludzie zwáli Miſtrzámi.

* Iák. 3. v. 1.

D Tu niepátrza ná słowá/ ále ná ſáme rzecz/ zákázuiąc nam ábyſmy ſobie nie przywłaſzczáli zwierzchnoſci nád bráciá náſzą/ gdyż to ná ſámego Kryſthuſá należy:

8. * Ale wy nie daycie ſie zwáć [D] miſtrzámi/ ábowiem ieden ieſt náuczyciel wáſz/ to ieſt Kryſtus/ á wy wſzyſcy ieſteście bráciá.

† Mal. 1. v. 6.

9. A nikogo nie zowćie oycem wáſzym ná ziemi/ † ábowiem ieden ieſt oćiec wáſz ktory ieſt ná niebie.

10 Nie zowćie ſie náuczycielmi/ gdyż ieden ieſt náuczyciel wáſz/ tho ieſt/ Kryſtus.

// Luk. 14. v. 11.

11 // Ale ten kthory ieſth nawiecżſzy z was niechay będzie ſługą wáſzym.

12 Abowiem kto ſie wywyżſzá/ będzie vniżon/ á ktoby ſie vniżył/ będzie wywyżſzon.

♀ Luk. 11. v. 52.

13 ♀ A biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ ábowiem zámykaćie Króleſtwo niebieſkie przed ludźmi/ gdyż wy ſámi nie wchodźićie/ áni wchodzącym dopuſzczaćie wniść.

* Már. 12. v. 40. Luk. 20. v. 47.

14 * Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż do końcá pożyraćie domy wdow/ á to pod pokrywką długich modlitw/ dla tego odnieśiećie ćięższe karánie.

15 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż krążyćie morze y ziemie/ ábyśćie vczynili iedne° nowego Zydowiná/ á gdy zoſtháníe/ czynićie go ſynem pothepienia dwá kroć wiecey niż wy ſámi ieſteśćie.

16 Biádá wam wodzowie ſlepi/ ktorzy powiedaćie/ Ktoby przyſiągł ná kośćioł/ nic nie ieſt/ A kthoby przyſiągł ná złoto kośćielne/ ieſt winien.

17 Głupi á ſlepi/ Abowiem coż wiecżſzego ieſt/ złoto/ czy kośćioł ktory poświąca złoto?

18 A kthoby przyſiągł ná ołtarz/ nic nie ieſt/ ále kthoby przyſiągł ná dar ktory ieſt ná nim/ winien ieſt.

19 Głupi á ſlepi/ Abowiem/ Coż wiecżſzego ieſth? Dar/ czyli ołtarz ktory poświąca dar?

20 Ktoby przyſiągł ná ołtarz/ przyſięgáć nań/ † y ná wſzytko co ná nim ieſt.

† 1. Krol. 8. v. 13.

21 A kthoby kolwiek przyſiągł ná kośćioł/ przyſięgáć nań/ ♀ y ná tego ktory w nim mieſzka.

♀ 2. Kron. 6. v. 2.

22 Y ktoby przyſiągł ná niebo/ przyſięgáć ná ſtolice Bożą/ y ná tego ktory ná niey ſiedźi.

// Luk. 11. v. 42.

23 // Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż dawaćie dźieśięćinę z mietki/ z ányżu y z kminu/ á opuſzczaćie poważnieyſze rzeczy zakonne/ tho ieſt/ ſąd/ miłośierdźie/ y wiárę/ tyć rzeczy było czynić/ á onych nie opuſzczáć.

E To ieſt/ wy obáczaćie rzeczy ktore niczemne ſą/ á kthore ſą potrzebne opuſzczaćie.

24 Wodzowie ſlepi [E] przecądzaćie komorá/ á wielbládá pożeraćie.

♀ Luk. 11. v. 39.

25 ♀ Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż oczyśćiaćie kubek y miſę z wierzchu/ á we wnątrz pełne ſą drapieſtwá y zbytku.

26 Fáryzeuſzu ſlepy/ Oczyść pierwey co ieſt we wnątrz kubká y miſy/ áby y to co zewnątrz ieſt czyſtem ſię ſtáło.

27 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż ieſteśćie podobni grobom pobielanym/ kthore z wierzchu zdádzą ſie być cudne/ á we wnątrz pełne ſą kośći vmárłych/ y wſzelákiey nieczyſtośći.

28 Thákże y wy z wierzchu zdaćie ſie ludziom ſpráwiedliwi/ á wewnątrz pełni ieſteśćie obłudnośći y niepráwośći.

29 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż budujećie groby [F] prorokow/ y przyochędożaćie pámiątkę ſpráwiedliwych.

F To czynili dla pámiątki ich/ á przed ſie ná ich náukę niedbáli.

30 Y powiedaćie/ Byſmy my byli zá oycow náſzych/ nie bylibyſmy towárzyſzmi ich we krwi prorokow.

31 A ták świádczyćie ſámi ſobie/ iż ieſteśćie ſynowie tych kthorzy proroki zámordowáli.

32 Wy theż wypełnićie miárkę oycow wáſzych.

33 Wężowie y rodzáie żmiiow/ iákoż możećie vyść przed ſądem pothępienia?

34 Przeto otho ia poſyłam do was proroki/ y mędrce/ y náuczyćiele/ á z nich niektore zábiiećie/ y vkrzyżuiećie/ y z nich niektore vbiczuiećie w bożnicach wáſzych/ y będźiećie przeſládowáć od miáſtá do miáſtá.

* 1. Mo. 4. v. 8.

† 2. Kron. 24. v. 22.

35 Aby przyſzłá ná was wſzytká krew ſpráwiedliwa rozlana ná ziemi/ od krwie * Ablá ſpráwiedliwego/ áż do krwie † Zácháryaſzá ſyná Báráchiaſzowego/ ktoregośćie zábili między kośćiołem y ołtarzem.

36 Záprawdę powiedam wam/ przyidą ty wſzytki rzeczy ná narod ten.

// Luk. 13. v. 34.

37 // Ieruzálem/ Ieruzálem ktore zábiiaſz proroki/ y kámienuieſz ty ktorzy do ćiebie ſą poſłáni/ iákożem ia

chćiał

2. Ezdr: 1. v. 30.

chćiał wiele kroć zgromádzić syny twoie/ [2] iáko kokosz kurczethá swoie pod skrzydłá zgromádza/ á nie chćieliśćie?

G To iesth / iż sie Krysthus iuż nie wroći do nich áby ie vczył owszem przyidźie iáko sędźia.

38 Oto wam zostáie dom wász pusty.

39 Abowiem powiedam wam/ [G] nie vyzryćie mie od tego czásu/ áż rzeczećie [H]/ Błogosłáwiony kthory idźie w imie Páńskie.

H Nie rozumie áby Żydowie mieli go chwálić/ ále oznaymuie co znimi czynic ma.

Kápit. 24.

6. 29. Jezus opowieda swoim znáki przyśćia swego. 42. A choć nie rychło przyidźie/ przedśię áby byli gotowi.

* Már. 13. v. 1. Luk. 21. v. 5.

1. * Wyszedszy Jezus z kościołá/ szedł precz/ y przystąpili vczniowie iego/ áby mu [A] vkazáli budowánia kościelne.

A Abowiem wątpili o zborzeniu ktorem był Krystus opowiedział.

2. Y rzekł im Jezus/ A zaż nie widźićie thych wszytkich rzeczy/ Záprawdę powiedam wam/ [†] że thu nie będzie zostáwion kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwalon.

† Luk. 19. v. 44.

3. A gdy on śiedział ná gorze oliwney / przysthąpili k niemu osobno vczniowie iego/ rzekąc/ Powiedz nam kiedy ty rzeczy będą/ y co zá znák przyśćia twego? y [B] dokonánia świátá.

B Ty dwie rzeczy pospołu złączáią/ mniemáiąc iż bydo kończenie świátá y zburzenie Jeruzálem miało być pospołu.

4. Y odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im/ [C] Pátrzćie áby wás kto nie zawiodł w błąd.

5. Abowiem wiele ich przyidźie w imie moie/ rzekąc/ Jam iest Krystus/ y wiele ich w błąd záwiodą.

Efes 5 v. 6. Kol. 2. v. 18.

C Nie dáie im odpowiedźi iákiey żądáli/ ále ie nápomina w tym czego im było potrzebá.

6. Y vsłyszyćie walki/ y wieśći o walkach/ pátrzćież ábyśćie sobą nie trwożyli: ábowiem muszą sie stáć ty wszytki rzeczy/ Ale ieszcze nie iest koniec.

7. Abowiem powstánie narod przećiwko narodowi/ y Krolestwo przećiwko Krolestwu/ y będą mory/ głody / y drżenia źiemie po wielu mieyscách.

D Abowiem wiele okrutnych walek stało sie pothym miedzy pogány dla wzgárdzenia Ewánieliey.

8. A ty wszytki rzeczy są [D] początkiem boleśći.

9. [♀] Tedy podádzą was w vdręczenie/ y zábiią was / y będźiećie nienawidzeni od wszech narodow dla imienia mego.

♀ Luk. 21. v. 12. Jan. 15. v. 20.

10 A tedy wiele sie ich obráźi/ á ieden drugiego wyda/ y będą sie mieć w nienawiśći społu.

11 Y wiele fałszywych prorokow powstánie/ y wiele ich w błąd záwiodą.

12 A dla tego iż sie rozmnoży nieprawość/ oziębnie miłość wiela ich.

13 A ktho wytrwa do końca/ ten będźie zachowan.

14 Y będźie przepowiedána thá Ewánielia Krolestwa po wszythkiey źiemi/ ná świádectwo wszytkim narodom/ á tedyć przyidźie [E] koniec.

E To iest / dokończenie świátá nie przyidźie aż Bog náwiedźi Kośćioł dźiwnym á rozmáitym prześládowániem.

15 [♀] Gdy tedy vyzrzyćie [F] brzydliwe spustoszenie / kthore iest przepowiedźiáne przez [♀] Dánielá proroká/ stoiące ná mieyscu świętym/ (kto czyta niechay rozumie)

♀ Dán. 9. v. 27. Luk. 21. v. 20. ♀ Már. 13. v. 14

F To iest/ gdy Kośćioł będźie gwałcon y splugáwion będźie to znák ostátniego spustoszenia gdźie ták vstáną ofiáry iż potym nie będą mogły być náprawione.

16 Thedy ktorzyby w źiemi Żydowskiey byli/ niech vćiekáią [G] ná gory.

17 A ktoby był ná domie/ niechay nie zstępuie áby co wźiął z domu swego.

18 A ktoby był ná roli/ niech sie ná zad nie wraca bráć szat swoich.

19 Y biádá będźie brzemiennym / y pierśiámi kármiącym w ony dni.

20 A prośćie / áby vćiekánie wásze nie było źimie [*] áni w sobotę.

21 Abowiem ná on czás będźie wielki vćisk / iáki nie był od począthku świátá áż do te° czásu/ áni będźie.

G To iest / zburzenie będźie ták nágłe iż ledwo ludźie będą mogli vćiec.

* Dźiei: 1. v. 12.

22 A gdyby nie były skrocone ony dni/ [H] żadne ćiało nie było by zachowáne ále dla wybránych będą [I] skrocone dni ony.

H To iest/ żadenby nie vszedł narod/ áleby wszytek zginął.

23 Tedy ieśliby wam kto rzekł/ [†] Oto tu Krystus/ ábo owdźie/ nie wierzćie

I To iesth/ Bog sthrzeże wiernych swych w pośrzodku prześládowánia y vćiskow.

† Luk. 17. v. 23. ♀ Már. 13. v. 22.

24 [♀] Abowiem powstáną fałszywi Krystusowie/ y fałszywi Prorocy/ y czynić będą známioná wielkie y cudá/ ták iżby zwiedli (by mogło być) y sáme wybráne.

25 Otom ći wam opowiedźiáł.

26 Jeśliby tedy wam rzekli/ Otho ná puszczy iest/ Nie wychodźćie/ Otho w mieyscách skrytych iest/ nie wierzćie.

27 Abowiem iáko błyskáwicá wychodźi od wschodu słońcá y okazuie sie áż ná zachodźie / ták będźie y przyśćie Syná człowieczego.

* Luk. 17. v. 37. Ezai: 13. v. 20. Ezech. 32. v: 7. Joel. 2. v. 31. y 3. v. 15. Már. 13. v. 24.

28 * Bo gdźieby był śćierw/ tám sie orłowie zgromádzą.

29 A nátychmiasth po vtrapieniu [K] onych dni/ słońce zaćmi sie / y kśiężyc nie da świátłośći swoiey/ á gwiazdy vpádną z niebá/ y mocy niebieskie poruszone będą.

K To iesth/ gdy Bog koniec vczyni vćiskom kośćiołá swego.

30 † Tedy sie vkaże znák syná człowieczego ná niebie/ y thedy też będą nárzekáć wszythki pokolenia źiemie/

† Már. 13. v. 26. Ziaw. 1. v. 7.

y vyzra Syná człowieczę° gdy przyidźie po obłokách niebieskich z mocą y chwałą wielką.

31 Y pośle Anioły swoie z trąbą z wielkim głosem / y zgromadzą wybráne iego ze cżterech wiátrow / od iednego kráiu niebá áż do drugiego.

// 1: Kor. 15. v. 52. 1. Thes: 4. v. 16.

32 A od figi vcżćie się podobieństwá / gdy iuż gáłąź iey odmładza się / y liśćie wypuszcża / znaćie iż blisko iesth láto.

33 Tháktże y wy / gdy vyzryćie thy wszythki rzecży / poznaćie iż blisko[K] iest v drzwi.

K To iest / Krolestwo niebieskie.

34 Záprawdę ♀ powiedam wam / [L] Nie przeminieć ten wiek / áżby się stáły ty wszytki rzecży.

♀ Már. 13: v. 30:
L Abowiem w pięćdziesiąt lat Jeruzálem było zborzone. Okrutne prześládowánia też były w kośćiele / fałszywi Dokthorowie porostáli / zátrzęsłá się chwałá Boża / á świát ták się poruszył iákoby wszytko zginąć miáło.

35 Niebo y ziemia przeminą / ále słowá moie nie przeminą.

36 A o onym dniu / y godzinie nikt nie wie / áni Aniołowie niebieśćy / [M] iedno sam Oćiec moy.

37 * Ale iáko było zá dni Noego / thák będzie y[N] przyśćie Syná człowieczę°

38 Abowiem iáko zá cżásow kthore były przed potopem / iedli y pili / y ożeniáli się / y zá mąż dawáli / áż do onego dniá / ktorego wszedł Noe do árchi.

39 Y nie poználi / áż przyszedł potop / y zabrał wszytki / ták też będzie przyśćie Syná człowieczego.

*1. Mo 7. v. 5. Luk: 17: v. 26. 1. Piotr: 3. v. 20.
M Rozumie iż tho nienależáło ná vrząd Zbáwićielá / ktory mu był porucżon od Oycá.
N To iest / gdy ludźie o tym myślić nie będą.

40 † Tedy będą ° dwa ná roli / z ktorych ieden bywa wźieth / á drugi zostáwion.

† Luk. 17. v. 36. 1. Tes. 4. v. 17.
O Tho mowi áby wszyscy rostropnie się y pilnie záchowáli / á iżby żaden się nie oglądał ná towárzyszá swego

41 Dwie będą mleć we młynie / iedná bywa wźiętá / a druga zostáwioná.

42 // Cżuyćie tedy / ábowiem nie wiećie ktorey godźiny wász Pan przyidźie.

// Már. 13. v. 35.

43 ♀ A wiedzćie to / Ze gospodarz by był wiedźiał ktorey godźiny złodźiey miał przyść / cżułby był / áni by domu swoiego podkopáć dopuśćił.

♀ Luk. 12. v. 39. 1: Tes. 5: v. 2. Ziáw: 16. v. 15.

44 Przeto y wy bądźćie gothowi / bo ktorey godźiny nie mniemaćie / Syn człowieczy przydźie.

45 * Y kthoryż iest sługá wierny y rostropny kthorego postánowił Pan nád czeládźią swoią / áby im dał pokarm wcżas?

* Luk. 12: v. 42:

46 Szcżęśliwy sługá on kthorego przyszedszy pan iego naydźie / á on ták czyni.

47 Záprawdę powiedam wam / że go postáwi nád wszykimi máiętnośćiámi swemi.

48 A iesliby rzekł sługá w sercu swoim / Odwłacża Pan moy przyśćie swoie.

49 Y pocżałby bić towárzysze swoie / á k temu ieść y pić z piiánicámi.

50 Przyidźie Pan sługi onego / dniá ktorego on nie ocżekawa / y w godźinę kthorey nie wie / y odłącży go / á część iego położy z obłudnymi / tám będźie płácż y zgrzytánie zębow.

KApitu. 25.

1. 14. Przez podobieństwá. 31. Y opisánie sądu swego / Jezus przywodźi swoie ku dobremu vżywániu dobrodźieysthw iego / z wielką pilnośćią y miłośćią.

1. TEdy [A] podobne będźie Krolestwo niebieskie dźiesiąći pánnam / kthore wźiąwszy kágáńce swoie wyszły przećiw oblubieńcowi.

A Tho podobieństwo nam okazuie iż nie dosyć żeśmy się raz przygotowáli ná służbę Bożą / iesli do końcá trwáć nie będźiemy.

2. A pięć z nich było mądrych / á pięć głupich.

3. Kthore były głupie / wźiąwszy kágáńce swoie / nie wźięły oleiu z sobą.

4. Ale mądre wźięły były oleiu w nacżynia swoie z kágáńcámi swemi.

5. A gdy oblubieniec omieszkawał / zdrzymáły się wszytki / y posnęły.

6. Y stał się o pułnocy krzyk / Oto oblubieniec idźie / wynidźćie przećiwko iemu.

7. Tedy wstáły ony wszytki pánny / y nágotowáły kágáńce swoie.

8. A głupie rzekły mądrym / [B] Dayćie nam z oleiu wászego / boć kágáńce násze gásną.

B Wiele ich szuka tych rzecży o ktore przed tym niedbáli / ále iuż pozno.

9. Y odpowiedźiáły one mądre / mowiąc / Obawamy się / żeby y nam y wam nie dostáło / Ale [C] idźćie rácżey do thych co przedáią / y kupcie sobie.

C Tymi słowy okázuie się niedbáłość pánien ktore sobie w czás oleiu nie gotowáły.

10 A gdy ony szły kupowáć / przyszedł oblubieniec / A one ktore były gotowe / weszły z nim ná wesele / y zámkniones są drzwi.

11 Potym przyszły y drugie panny / mowiąc / Pánie panie otworz nam.

12 A on odpowiedáiąc / rzekł / Záprawdę powiedam wam / Nie [D] znam was.

D To iest / nie przyimuię was.

13 * Cżuyćie thedy / bo nie wiećie dniá áni godźiny ktorey Syn człowieczy przyidźie.

* Már. 13. v: 33.

14 † [E] Abowiem tákie iest Krolestwo Boże / iáko gdy kto w drogę iádąc / wezwał służebnikow swoich / y porucżył im máiętnośći swoie.

E Tho podobieństwo nas vczy iáko mamy trwáć státecznie w służbie Bożey y dobrze vżywáć dobrodźieistw ktorich Bog káżdemu vdźielił.
† Luk. 19. v. 12.

Jednemu

15. Jednemu dał pięć talentow/ drugiemu dwá/ trzećiemu ieden/ káżdemu wedle godnośći iego/ y wnet odiechał precz.

16 Potym ſzedſzy on ktory był wźiął pięć talentow/ robił imi/ y zyſkał drugie pięć talentow.

17. Tákże y ten ktory był wźiął dwá/ zyſkał teży on drugie dwá.

18. A ten ktory był wźiął ieden/ ſzedſzy zakopał gi w źiemię/ y ſkrył ſrebro páná ſwego.

19. A po niemáłym czáśie przyſzedł pan onych ſłużebnikow/ y vczynił liczbe z nimi.

20 Tedy przyſtąpiwſzy ten ktory był wźiął pięć talentow/ przynioſł drugie pięć talentow/ mowiąc/ Pánie/ porucżyłes mi pięć talentow/ othom drugie pięć talentow zyſkał imi.

21 Rzekł mu pan iego/ Dobrzeć ſługo dobry y wierny/ nád máłym wiernymes był/ nád wielem ćię poſtánowię/ wnidź do [F] rádośći páná twoiego.

[F] To ieſt/ do domu abyś był vczeſnikiem máietnośći y weſelá iego.

22 A przyſthąpiwſzy then ktory był dwá talenty wźiął/ rzekł/ Pánie poruczyłes mi dwá talenty/ otom drugie dwá imi zyſkał.

23 Rzekł mu pan iego/ Dobrzeć ſługo dobry y wierny/ nád máłymes wierny był/ nád wielem ćię poſtánowię/ wnidź do rádośći páná twego.

24 A przyſtąpiwſzy y ten ktory był ieden talent wźiął/ rzekł/ Pánie znałem ćię iż ieſteś człowiek ſrogi/ ktory żnieſz gdźieś nie śiał/ y zbieraſz z tad gdźieś nie roſproſzył.

25 Przeto boiąc ſię/ ſzedłem/ y ſkryłem tálent twoy w źiemię/ Otho maſz co ieſt twego.

26 A odpowiedáiąc pan iego/ rzekł mu/ Sługo zły y niedbáły/ wiedźiáłes iż żnę gdźiem nie śiał/ y z tąd zgromadzam gdźiem nie roſproſzył.

27 Miałeś tedy pieniądze moie poruczyć [G] kupcom/ á ia przyſzedſzy/ wźiąłbym był co moiego ieſt z lichwą.

[G] Abo bánkierzom/ Greckie ſłowo znáczy ſtolecznikom/ to ieſt tym kthorzy zá lichwę pieniądze odmieniáli.

28 A przeto weżmićie od niego tálent/ á dayćie gi temu ktory ma dźieśięć tálentow.

29 * Abowiem wſzelkiemu ktory ma/ będźie dano/ y obfithowáć będźie/ á ktory nie ma/ y [H] to co ma będźie wźięto od niego.

* Már. 4. v. 25. Luk. 8. v. 18.

[H] To ieſt/ dobrodźieyſtwá Boże będą odięte themu ktory ich nieobrácał ku pożytkom bliźnych ſwoich.

30 A niepożytecznego ſługę wrzuććie w ćiemność nadálſzą/ thám będźie płacz y zgrzytánie zębow.

31. Gdy tedy przyidźie Syn człowieczy w chwale ſwey/ y wſzyſcy święći Aniołowie z nim/ tedy śiedźie ná ſtolicy chwały ſwey.

32 Y będą zgromádzone przedeń wſzytki narody/ y odłączy iedny od drugich/ iáko páſtherz odłącza owce od kozłow.

33 A poſtháwi owce po práwey ręce ſwoiey/ á kozły po lewey.

34 Tedy rzecze Krol tym ktorzy będą po práwicy iego/ Podźćie błogoſłáwieni oycá mego/ pośiadźćie dźiedźicznie Kroleſtwo wam zgotowáne od záłożenia świátá.

35 † [I] Abowiem łáknąłem/ á wyśćie mi dáli ieść/ prágnąłem/ y dáliśćie mi pić/ byłem gośćiem/ y przyięliśćie mię.

† Ezá. 58. v. 7. Ezech. 18. v. 7.

[I] Niepokłáda zbáwienia náſzego w zasługách vczynkow náſzych/ ále iáko w nich znáki okázuie żywot ſpráwiedliwy y pobożny/ ktory miánowićie w miłośći należy/ á záplátá kthorą Bog oddáie ſwoim/ ieſthći dáremna y z łáſki/ iáko też wybránie z ſzczerey dobroći iego pochodźi.

36 Byłem nágim/ á wyśćie mię przyodźiáli/ byłem niemocnym/ á wyśćie mię náwiedźili/ byłem w więźieniu/ á wyśćie do mnie przyſzli.

37 Tedy mu odpowiedzą ſpráwiedliwi/ mowiąc/ Pánie kiedyſmy ćię widźieli łáknącym/ y nákarmiliſmy ćię/ ábo prágnącym/ y dáliſmy tobie pić?

38 Y kiedyſmy ćię widźieli gośćiem/ y przyięliſmy ćię/ ábo nágim/ y przyodźiáliſmy?

39 Abo kiedyſmy ćię widźieli niemocnym/ ábo w więźieniu/ y przyſzliſmy do ćiebie?

40 A odpowiedáiąc Krol rzecze im/ Záprawdę powiedam wam/ Jleśćie vczynili iednemu z thych bráciey moiey namnieyſzych/ mnieśćie vczynili.

41 Tedy rzecze y tym ktorzy po lewicy będą/ [*] Jdźćie odemnie przeklęći [K] w ogień wieczny/ ktory zgotowány ieſt dyabłu y Aniołom iego.

* Pſal. 6. v. 9. Luk. 13. v. 27.

[K] Przez ogień wyráża wielkie męki potępionych.

42 Abowiemem łáknał/ y nie dáliśćie mi ieść/ prágnąłem/ y nie dáliśćie mi pić.

43 Byłem gośćiem/ á nie przyięliśćie mię/ byłem nágim/ á nie przyodźiáliśćie mię/ byłem niemocnym y w więźieniu/ á nie náwiedźiliśćie mię.

44 Thedy mu odpowiedzą y oni/ mowiąc/ Pánie/ kiedyżeſmy ćię widźieli łáknącym/ ábo prágnącym/ ábo gośćiem/ ábo nágim/ ábo niemocnym/ ábo w więźieniu/ á nie ſłużyliſmy tobie?

Tedy

45 Thedy im odpowie/mowiac/Záprawde powiedam wam/Izeście nie czynili iednemu z tych namnieyszych/ ániśćie mnie vczynili.

† Dán.11.v.5. Jan.5.v.29.

46 † Y poyda ci ná meke wieczna / á spráwiedliwi do żywotá wiecznego.

Kapitu. 26.

7. Jezus broni niewiásty ktora nań wylata máść. 14. Przedáie go Judaß. 20. Postánawia wieczerza swoie świeta. 47. Zdrádzon od Judaßá y poiman / y záprzat sie go Piotr. 67. Rozmáite zelżywośći cierpi.

* Már.14.v.1. Luk.22,v.1.

1. *Stáło sie gdy dokończył Jezus tych wszytkich słow/ rzekł vczniom swoim.

2. Po dwu dniu bedzie Wielka noc/ á Syn człowieczy bedźie podan áby był vkrzyżowan.

† Jan.11.v.47.

3. † Tedy sie zebráli Ksiażetá kápláńskie/Doktorowie/y stárszy z ludu do dworu káplana / kthorego zwano Káiáfás.

4. Y rádzili sie spolu áby Jezusá zdrádá poimáli y zábili.

5. Y rzekli/ Niew świeto/ áby sie nie stało zámieszánie w ludu.

ℌ Jan.12.v.3.y 11.v.2. Már.14.v.3.

6. A gdy Jezus był w Bethániey w domu Symoná tredowatego/

A Okázuie przyczyne ktora wźiął Judaß áby potym páná swego wydał.

B To sie stáło z podußczenia Judaßowego ktoremu predko byli vwierzyli.

7. A Przyszłá byłá do niego niewiástá máiac słoiek máśći kosztowney/ y wylálá ia byłá ná głowe iego gdy siedźiał v stołu.

8. Co widzac vczniowie iego / B rozgniewáli sie mowiac/ Y ná coż thá vtrátá?

9. Abowiem możono te máść drogo przedáć/y rozdáć to vbogim.

10 Co gdy poznał Krystus/rzekł im/ Przeczże frásunek zadawaćie tey niewieśćie? gdyż dobry vczynek przećiwko mnie vczyniłá.

8 5.Mo.15.v.11.

C Ten vczynek osobny był/ktorego sie ná przykład nie godźi bráć / á kthemu iuż Krysthus nie bywa miedzy námi ćielesnie áby smy go chwalili zwierzchniem sposobem.

11. 8 Abowiem záwsze bedźiećie mieć vbogie miedzy soba/ C Ale mnie nie záwsze mieć bedźiećie.

12. Bo iż thá one máść wypuśćiłá ná ćiáło moie/ to vczyniłá dla pogrzebu mego.

13 Záprawde powiedam wam/Gdźiekolwiek bedźie przepowiedána Ewánielia tá po wszythkim świećie/y to co oná vczyniłá/ bedźie powiedáno ná pámiatke iey.

* Már.14.v.10. Luk.22.v.4.

14 * Tedy szedszy ieden ze dwunaśćie/ ktorego zwano Judaß Isßáryothes do Ksiażat kápláńskich/

15. Rzekł im/ Co mi chcećie dáć/á ia go wam wydam? A oni mu náznáczyli trzydźieśći pieniedzy srebrnych.

16 A od onego czásu vpátrował czás áby go wydał.

† Már.14.v.12. Luk.22.v.7.

17 † Y pierwszego dniá świetá przaśnikow przyszli do niego vczniowie iego/mowiac mu/Gdźie chceß ábyśmy ć zgotowáli ieść báránká wielkonocnego?

18. A on rzekł/ Idźćie do miásthá do niektorego człowieká/á rzeczćie mu/ Mistrz mowi / D Czás moy blisko iest/v ćiebie bede obchodźił wielka noc z vczniámi memi.

D Przyczyne okázuie dla ktorey sie kwápi / tho iest iż wezwan iesth ku wietßey ofiarze.

19. Y vczynili vczniowie iáko im roskázał Jezus/ y zgotowáli báránká wielkonocnego.

20 A gdy był wieczor/ śiadł v stołu ze dwiemánaśćie.

ℌ Már.14.v.18. Luk.22.v.14. Jan.13.v.21.

21. Y gdy oni iedli/rzekł/Záprawde powiedam wam/iż ieden z was mnie wyda.

22 Tedy sie zásmućili bárzo/y poczeli káżdy z nich mowić iemu / A zaż ia iest Pánie?

8 Psal.41.v.10. Jan.13.v.26.

23 8 A on odpowiedáiac rzekł/ Ktory omoczył ze mna reke w misie/ ten mie wyda.

24 Syn ći człowieczy idźie iáko iest nápisano o nim/ ale biada człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy iest wydan: Dobrze mu było áby sie był nie národźił człowiek ten.

* 1.Kor.11.v.24.

55 * A odpowiedáiac Judaß ktory go wydał/rzekł/A zaż ia iest Mistrzu? Rzekł mu/Powiedźiałes.

26 A gdy oni iedli/wźiął Jezus chleb/ á podźiekowawszy/łamał y dał vczniom/y rzekł/ Bierzćie/iedźćie/ E toć iest ćiáło moie.

E To iest/prawdźiwa pieczec y świádectwo iż ćiáło moie sthało sie wáßem ku pokármowi duß wáßych.

27 A wźiawszy Kielich/podźiekował/ y dał im rzekac/ Piyćie z te° wszyscy.

28 Abowiem toć iest krew moiá nowe go Testámentu/ ktora dla wiela ich bywa rozlana ná odpuszczenie grzechow.

F Tenći iest ostátni raz iż z wámi pić bede / y iuż ćielesnym obyczáiem z wámi nie bede mießkáć áż ze mna bedźiećie w niebie.

29 A powiedam wam/ iż nie bede pił od tad z tego to owocu winnice/ F áż w on dźień gdy gi bede pił z wámi nowy w Krolestwie oycá mego.

30 Y záspiewawszy piesń/ wyszli ná gore oliwna.

† Már.14.v.27. Jan.16.v.30.y 18.v.8.

G To iest/odstapićie mie.

ℌ Zách.13:v.7.

31. † Thedy im rzekł Jezus/ Wszyscy wy G zgorszyćie sie mna they nocy/á bowiem iest nápisano/ Vderze pástherzá / y beda rosproszone owce trzody.

A gdy

† Már. 14. v. 23. y 16. v. 7.

32 † A gdy powstánę/ poydę przed wámi do Gáliley.

33 Y odpowiedáiąc Piotr/ rzekł iemu/ Choćby śię wszyscy zgorszyli tobą/ ia nigdy śię nie zgorszę.

" Jan. 13. v. 38.

34 Rzekł mu Jezus/ " Záprawdęć powiedam/ iż tey nocy pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć śię mnie záprzysz.

35 Rzekł mu Piotr/ Choćbym z tobą musiał vmrzeć/ ia śię ćiebie nie zá prze/ tákże y wszyscy vczniowie mowili.

♀ Már. 14. v. 32. Luk. 22. v. 39.

36 ♀ Tedy przyszedł Jezus z nimi ná mieysce ktore zową Gethsemáne/ y rzekł vczniom/ Siedźćie thu/ áż ia szedszy będę śię tám modlił.

37 A wziąwszy Piotrá y dwu synow Zebedeuszowych/ [H] począł śię smućić y ćięszko frasowáć.

H Chćiał nośić ná sobie wszythki nędze y vtrapienia y okázáć śię być prawdziwym człowiekiem/ ábyśmy tym więcey w nim dufáli.

38 Tedy rzekł im Jezus/ Dusza moiá iest práwie smęthna áż do śmierći/ zostańćie tu/ á czuyćie ze mną.

39 A szedszy trochę dáley/ padł ná oblicze swoie/ modląc śię y mowiąc/ Oycze moy/ iesli [I] można rzecz niechay odeydźie odemnie kubek ten/ á wszák że nie iáko ia chcę/ ále iáko ty.

I Dobrze wiedźiał iż ták było postánowiono od oycá/ y był gotow słuchać/ ále tu śię modlił pospolitym obyczáiem wiernych nie pátrząc ná wieczną rádę Bożą.

40 Tedy przyszedł do vczniow/ y nálazł ie śpiące/ y rzekł Piotrowi/ Y thákześćie nie mogli iedne godzinę czuć ze mną?

41 Czuyćie y modlćie śię/ ábyśćie nie weszli w pokusę: Duchći iest chutki/ ále ćiáło mdłe.

42 Y záśię powtore szedszy modlił śię/ rzekąc/ Oycze moy/ iesli nie może ten kubek odeydź odemnie ábych go nie pił/ niech śię dźieie wola twoiá.

43 Nálazł ie powthore śpiące/ ábowiem były oczy ich obćiążone.

44 A opuśćiwszy ie powtore odszedł/ y trzeći raz śię modlił tyż słowá mowiąc.

45 Tedy przyszedł do vczniow swoich/ y rzekł im/ [K] Już teraz śpićie y odpoczywayćie/ oto przybliżyłá śię godźiná/ á Syn człowieczy będźie wydan w ręce grzesznikow.

K To mowi chcąc im zámiáthywáć ná oczy ospáłość ich ná then czás gdźie mielibyć bárzo czuyni.

46 Wstańćie/ podźmy/ oto blisko iest ten ktory mię wyda.

* Már. 14. v. 43. Luk. 22. v. 47. Jan. 18. v. 3.

47 * A gdy ieszcze mowił/ oto Judasz ieden ze dwunaśćie przyszedł/ á z nim wielki poczet ludźi z mieczmi y z kiymi/ od Kśiążąth kápłáńskich y stárszych ludu.

48 A ten ktory go wydał/ dał im był znák/ mowiąc/ Kogobych ia cáłował/ tenći iest/ poimayćie go.

49 Y wnet przystąpiwszy ku Jezusowi/ rzekł/ Bądź pozdrowion Mistrzu/ y pocáłował go.

50 A Jezus rzekł mu/ [L] Towárzyszu po cos przyszedł? Tedy przystąpiwszy/ wrzućili ręce ná Jezusá/ y poimáli go.

L Thym słowem wymiáta mu przed oczy niewdźięczność iego.

51. A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezusem/ wyćiągnąwszy rękę/ dobył miecza swego/ á vderzywszy sługę kápłaná nawyższego/ vćiął mu vcho.

52 Tedy mu rzekł Jezus/ Obroć miecz swoy ná mieysce iego/ † [M] Abowiem wszyscy kthorzyby miecz bráli/ mieczem poginą.

† 1. Mo. 9. v. 6. Ziaw. 13. v. 10.

M Nie godźi śię ludźiam kthorzy ná vrzędźie nie bywáią mieczem mśćić śię/ á k temu thu Piotr chćiał chućią swą głupią przekáźić spráwie Bożey.

53 A zaż mnimasz ábym nie mogł teráz prośić oycá mego/ kthoryby mi stáwił więcey niż dwánaśćie woysk Aniołow?

54 Y iákoż śię mogą wypełnić pismá? " powiedáiąc iż ták śię zstáć musi.

" Ezái. 53. v. 10.

55 Oney godźiny mowił Jezus onemu zebrániu ludźi/ Wyszliśćie iáko ná złodźieiá z mieczmi y z kiymi poimáć mię: Siedźiałem ná káżdy dźień v was vcząc w kośćiele/ á wżdyśćie mię nie poimáli.

56 ♀ A to wszytko śię dźiáło/ áby śię wypełniły pismá Prorockie/ Tedy vczniowie wszyscy opuśćiwszy go/ zućiekáli.

♀ Lám. 4. v. 20. Wyższey. 10. v. 31.

57 * Y poimawszy oni Jezusá/ przywiedli do Káiáfi przednieyszego Kápłaná/ gdźie śię byli zebráli Doktorowie y stárszy.

* Már. 14. v. 53. Luk. 22. v. 54. Jan. 18. v. 24.

58 A Piotr szedł zá nim z dáleká/ áż do dworu naprzednieyszego Kápłáná/ gdźie wszedszy siedźiał z sługámi/ áby widźiał koniec.

59 † A przednieyszy Kápłani/ y stárszy/ y wszytko zgromadzenie/ szukáli fałszywego świadectwá przećiwko Jezusowi/ áby go zámordowáli.

† Már. 14. v. 55.

60 Y nie nálezli. Gdy też wiele fałszywych świadkow przychodźiło/ nie naydowáli/ A ná koniec wystąpiwszy dwá fałszywi świadkowie/

61 Rzekli/ Then mowił/ Mogę zborzyć Kośćioł Boży/ á zá trzy dni zbudowáć gi.

62 A wstawszy przednieyszy kápłan/ rzekł mu/ Nic nieodpowiedasz? Y coż to iest co ći przećiwko tobie świádczą?

Lecz

N To iest/ lekce sobie ważył potwarzy ich/ á nie był tám áby sie bronił/ owszem áby był skazan ná śmierć.

63 Lecz Jezus [N] milczał/ A odpowiedáiac przednieyszy Káplan/ rzekł mu/ Poprzysiegam ćie przez Bogá żywego/ ábys nam powiedźiał/ ieslis ty iest Krystus on Syn Boży?

64 Y rzekł mu Jezus/ Thys powiedźiał: Nád to powiedam wam/ Od te[o] czásu vyzrycie* Syná człowieczego siedzacego ná práwicy mocy Bożey/ y przychodzacego w obłokách niebieskich.

*Wyższey.16.v.27. Rzym.14.v.10. 1. Tes.4.v.14.

O Niepzyiaćiele prawdy máiapráwdziwe wyznánie zá bluźnierstwo.

65 Thedy przednieyszy Káplan rozdárł odźienie swoie/ mowiac/ [O] Bluźnił/ Coż dáley potrzebuiemy świádkow? Otośćie teraz słyszeli bluźnierstwo iego.

66 Y coż sie wam zda? A oni odpowiedáiac rzekli/ Winien iest śmierći.

† Ezá:50.v.6.

67 † Thedy plwáli ná oblicze iego/ y policzkowáli go/ á drudzy go kiymi bili.

68 Mowiac/ Prorokuy nam Krystu sie/ kto iest ktory ćie vderzył.

69. A Piotr siedźiał ze wnatrz we dworze/ Y przystapiłá k niemu iedná służebnicá/ mowiac/ Y tys był z Jezusem Gálileyskim.

P Thu sie okázuie przykład krewkośći nászey iżebysmy sie vczyli puścić sie ná Bogá sámego á nie ná śiły násze.

70 Y [P] záprzał sie on przed wszytkimi rzekac/ Nie wiem co mowisz.

// Már.14.v.66. Luk.22.v.55. Jan.18.v.15.

71 // A gdy on wyszedł do sieni/ vyzrá łá go druga służebnicá/ y rzekłá tym ktorzy tám byli/ Y ten był z Jezusem Názáreyskim.

72 Tedy powtore záprzał sie z przysiegá/ Nie znam człowieká tego.

73 Y przystapiwszy máło potym ći ktorzy thám stali/ rzekli Piotrowi/ Iśćieś y ty iest z nich/ bo y mowá twoiá ćiebie iawnie okázuie.

74 Thedy sie poczał przeklináć/ mowiac/ Nieznam człowieká tego/ A záraz em kur zápiał.

75 Y rospomniał Piotr ná słowá Jezusowe/ kthory mu był powiedźiał/ Pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć sie mnie záprzysz/ á wyszedszy precz/ [Q] gorzko płákał.

Q To iest/ był wzruszon prawdźiwą pokutą.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapit. 27.

✤ ✤ ✤ ✤

2. Wydan Pilatowi. 5. Judas sie zádawił. 24. Kristus sie okázuie niewinnym/ á przed sie vbiczowan/ y skázan ná śmierć. 35. Vkrzyżowan z wielką zelżywośćią. 60. Pogrzebion.

1. R*Gdy było ráno/ weszli w ráde wszyscy przednieyszy kaplani/ y stárszy ludu przećiwko Jezusowi/ áby go zámordowáli.

* Már.15.v.1. Luk.22.v.66. Jan.17.v.20.

2. Y zwiazawszy go/ [A] odwiedli y podáli go Poncyusowi Pilatowi stárośćie.

A Abowiem sámi zwierzchnośći żadney nie mieli.

3. Tedy vyzrawszy Judasz ktory go był wydał iż był osadzon/ [B] żáłuiac wroćił trzydźieśći srebrnikow przednieyszym kaplanom y stárszym.

B Tá żáłość byłá pozna y w wiodłá go w rospácz y w zátrácenie.

4. Mowiac/ [C] Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinna/ Ale oni rzekli/ Coż nam do tego? [D] ty vyzrysz.

C Trwoży soba dla grzechu swego nie iżby tego żáłował/ owszem sie gryźie y ná Bogá sie gniewa.

5. † A porzućiwszy srebniki w kośćiele/ odszedł ná strone/ y poszedszy zádawił sie.

D Jako obłudni ludźie czynia pochlebuiac sámi sobie y wkłádáiac wine ná towárzysze swe.

† Dźie.1.v.19.

6. A przednieyszy káplani wźiawszy ony srebrniki/ mowili/ [E] Nie godźi sie ich kłaść do skárbu/ ábowiem iest zapłátá krwie.

E Obłudni ludźie w máłych rzeczách zdádza sie być bárzo nabożnemi/ á le nie w rozlaniu krwie niewinney.

7. Y wszedszy w ráde/ kupili zá nie rolazduná ná pogrzeb gośći.

8. Dla thego oná rolá názwana iest Rola krwie áż do dniá dźisieyszego.

9. Tedy sie wypełniło to co iest powiedźiano przez Jeremiaszá Proroká/ gdźie mowi/ // Y wźieli trzydźieśći srebrnikow zá zapłáte oszácowánego/ ktory był oszácowan od synow Izráelskich.

// Zách.11.v.13.

10 Y dáli ie ná rolazdunowa/ iáko mi postánowił Pan.

11. A Jezus stał przed stárostá/ y pytał go stárostá/ mowiac/ Izaś ty iest on Krol Zydowski? A Jezus rzekł iemu/ Ty powiedasz.

♀ Már.15.v.3.

12. ♀ Y gdy nań skárżyli przednieyszy Káplani/ y stárszy/ nic nie odpowiedźiał.

13. Tedy mu rzekł Pilat/ Nie słyszysz iáko wiele przećiw tobie świádcza?

15 Y nie odpowiedźiał iemu ná żadne słowo/ thák iż sie bárzo dźiwował stárostá.

15. * A w świeto zwykł był stárosthá wypuszczáć pospolitemu ludowi iednego więźniá ktoregoby chćieli.

* Már.15.v.6. Luk.23.v.17.

16. Y mieli ná ten czás więźniá znácznego/ ktorego zwano Bárábaszcznego.

17. A gdy sie byli zebráli/ rzekł im Pilat/ Ktorego chcećie ábym wam wypuśćił? Bárábaszá/ czyli Jezuśá ktory iest rzeczon Krystus?

Bowie-

18. Bo wiedźiał iż go przez zazdrość byli wydáli.

19. A gdy on śiedźiał ná ſtolicy ſadowey / poſłálá ku niemu żoná iego / mowiac / Nie miey żadney ſpráwy z onym ſpráwiedliwym / ábowiem wielem ćierpiáłá dźiś weſnie dla niego.

† Már.15.v.11. Luk.23.v.18. Jan.18.v.4. Dźiei.3.v.14.

20 † A przednieyſzy Kápłani y ſtárſzy ná tho poſpolſtwo przywiedli / áby proſili o Barabaſzá / á Kryſtuſá áby ſtráćili.

21 Y odpowiedáiac ſtároſtá / rzekł im / Ktorego chcećie abym wam wypuśćił z tych dwu? A oni powiedźieli / Bárábaſzá.

22 Rzekł im Piłat / Coż tedy vczynię Jezuſowi ktory ieſt rzeczon Kriſtus? Rzekli mu wſzyſcy / Niech będźie vkrzyżowan.

23 A ſthároſtá rzekł / Coż wżdy złego vczynił? A oni thym więcey wołáli / mowiac / Niech będźie vkrzyżowan.

24 Y widzac Piłat iż to nic nie pomogło / owſzem więcey ſie zámieſzánie mnożyło / wźiawſzy wodę / vmył ręce przed zebrániem ludźi / mowiac / [F] Jam ieſt nie winien krwie tego ſpráwiedliwego / wy ſie w tym czuyćie.

[F] Opowieda go być niewinnym pierwey niż go ſadźi.

25 A odpowiedáiac wſzytek lud / rzekł / Krew iego niech będźie ná nas y ná ſyny naſze.

26 Tedy im wypuśćił Bárábaſzá / á vbiczowawſzy Jezuſá / podał go ná vkrzyżowánie.

27 Tedy żołnierze ſtároſćini wźiawſzy Jezuſá do ratuſzá / zebráli do niego wſzytkę rotę.

28 A gdy go zewlekli / oblekli go w ſzátę [G] ſzárłatową.

[G] Aby z niego ſzydźili / przeto iż ſie mienił być Krolem.

29 Y vplotſzy koronę z ćiernia / włożyli ná głowę iego / y trćinę w práwicę iego / á kłaniaiac ſie przed nim / nágrawáli go / mowiac / Badź pozdrowion Krolu Żydowſki.

30 A gdy náń plwáli / wźięli trćinę y bili go w głowę iego.

31 A gdy go nágráli / zwlekli go z oney ſzáty / y vbráli go w odźienie iego / y wiedli go ná vkrzyżowánie.

32 A wychodzac / náleźli niekthorego Cyrenczyká imieniem Symoná / tego przymuśili áby niosł krzyż iego.

33 Y przyſzedſzy ná mieyſce rzeczone Golgothá / ktore ieſt mieyſcem trupich głow.

34 Dáli mu pić [H] ocet zmieſzány z żołćia / á ſkoſztowawſzy / nie chćiał pić.

[H] Tákowe pićie poſpolićie tym dawano / ktorych chćiano áby rychley vmárli / á dáne ieſt pánu náſzemu gdy iuż był ná krzyżu.

35 Potym vkrzyżowawſzy go / rozdźielili ſzáty iego rzućiwſzy los / áby ſie wypełniło to co ieſt rzeczono przez Proroká / [4] Rozdźielili ſobie ſzáty moie / y ná odźienie moie los miotáli.

[4] Pſalm.22.v.9.

36 A śiedzac / ſtrzegli go tam.

37 Y włożyli nád głowę [1] winę iego opiſána: Tenći ieſt Jezus on Krol Żydowſki.

[1] Był ten obyczay iż ná krzyżu opiſána byłá przyczyná śmierći tego ktore go ná gárdle karáno / ale thu widźiemy iż Bog ręka Piłatową włádał áby ináczey piſał niż on chćiał.

38 Tedy byli vkrzyżowáni z nim dwá zboyce / ieden ná práwey á drugi ná lewey ręce.

39 A ći ktorzy przechodźili támtędy / bluźnili go kiwáiac głowámi ſwemi.

40 Y mowiac / Tyś on ktory borzyſz Kośćioł / á przez trzy dni zbuduieſz gi / Záchoway ſam ſiebie / ieſliż ſyn Boży / zſtap z krzyżá.

41 Tákże przednieyſzy kápłani z doktormi / y z ſtárſzymi nágrawáiac / mowili /

42 Inſze záchował / á ſam śiebie záchowác nie może: Jeſli ieſt Krol Jzráelſki niech teraz zſtapi z krzyżá / á vwierzymy iemu.

43 [K] ♀ Dufa w Bogu / niech go theraz wybáwi ieſli ſie w nim kocha / boć powiedźiał / Jeſtem ſynem Bożym.

[K] Ciężka to ieſt pokuſá ktorą chcą go przywieść w rozpacz y odiąć mu dufánie kthore miał w Bogu.

♀ Pſál.22.v.9.

44 Toż też [L] y zboyce ktorzy byli z nim vkrzyżowáni / wyrzucáli mu ná oczy.

[L] Wedle poſpolitey mowy przyczytá dwiemá zboycom co iednemu tylko należy.

45 A od [M] ſzoſthey godźiny / ſtáłá ſie ćiemność po [N] wſzey źiemi / áż do dźiewiatey godźiny.

N Sędz.2.v.18.

[M] To ieſt / od południa áż do trzech godźin przed wieczorem.

[N] To ieſt / Żydowſkiey y okoliczney.

46 A około dźiewiatey godźiny / záwołał Jezus wielkim głoſem / rzekac / Eli / Eli / lámá ſábachtáni? to ieſt / Boże moy Boże moy czemuś mię opuśćił?

47 Tedy niektorzy z tych co tám ſtáli / vſłyſzawſzy to / rzekli / [O] Eliaſza ten woła.

[O] Aby ſzydźili z modlithwy iego iákoby prożna była.

48 A nathychmiaſt bieżawſzy ieden z nich / y wźiawſzy gębkę / † napełnił ią octem / y włożywſzy ná trćinę / podał mu áby pił.

† Pſal.69.v.22.

49 A drudzy mowili / Zániechay / pátrzaymy ieſli przyidźie Eliaſz áby go wybáwił.

50 // Y gdy powtore Jezus wołał wielkim głoſem / wypuśćił duchá.

// 2.Kron.3.v.14.

51. A oto [P] zaſłoná kośćielna przepádłá ſie ná dwoie / od wierzchu áż do dołu / y zadrżáłá źiemiá / á ſkały ſie pádáły.

[P] Tym ſie okazał koniec wſzythkich Cerymoniy zakonnych.

52 Groby thez otworzyły ſie / y wiele ćiał świętych ktorzy byli poſnęli / powſtáło.

53 Y wyſzedſzy z grobow po zmartwychwſtániu iego/weſzly do[a] miáſtá świete[o]/y wielam ſie ich okazáły.

[a] Jeruzálem.

54 A ſetniky ci ktorzy z nim byli ſtrzegac Jezuſá/vyzrawſzy trześienie ziemie y to co ſie bylo ſtálo/zlekli ſie bárzo/mowiac/[R] Záiſtec ten byl ſynem Bozym.

[R] Ty słowá człowieká pogánina doſyć wazne ſa ku potepieniu zákámiáłego ſercá ludu Zydowſkigo.

55 Y bylo tám wiele niewiaſt z dáleká patrzacych/ ktore byly ſzly zá Jezuſem od Galileiey poſługuiac mu.

56 Miedzy ktorymi byla Márya Mágdálená/y Márya mátká Jakobá y Jozeſá/y mátká ſynow Zebedeuſzowych.

57 [Q] A gdy byl wieczor/przyſzedl bogáty człowiek z Arymathiey/imieniem Jozef/kthory tez byl vczniem Jezuſowym.

[Q] Már.15.v.42. Luk.23.v.50. Jan.19.v.38.

58 Ten ſzedl do Pilatá/y proſil go o ćiáło Kryſtuſowe/ tedy Pilat kazał oddáć ćiáło.

59 A Jozef wziawſzy ćiáło/vwinal ie w czyſte prześćierádlo.

60 Y polozyl ie w nowym grobie ſwoim/kthory byl w ſkále wykowal/y thámze przywaliwſzy ku drzwiam grobu kámień wielki/odſzedl.

61 A byla tám Márya Mágdálená/ y druga Márya siedzac przećiwko grobowi.

62 Názáiutrz ktory ieſt dźień po dniu przygotowánia/zebráli ſie przedniey ſzy Káplani y Fáryzeuſzowie do Pilatá.

63 Mowiac/Pánie/roſpomnieliſmy iz on zwodźićiel powiedźiał ieſzcze bedac zyw/Po trzech dni powſtáne.

64 Roſkaz tedy obwárowáć grob áz do dniá trzećiego/by ſnadz przyſzedſzy vczniowie iego noca nie vkrádli go/ y nie powiedzieli ludowi iz powſtał z martwych/y bedźie oſtáteczny blad gorſzy niz pierwſzy.

65 Powiedźiał im Pilat / Máćie ſtraz/idźćie obwáruyćie iáko vmiećie.

66 [S] A oni ſzedſzy/obwárowáli grob/ zápieczetowawſzy kámień y z ſtraza.

[S] Wſzytkie ich ſtáránie obroćiło ſie im ku wieczſzemu pohańbieniu/y ku potepieniu.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitu. 28.

1. Niewiáſty przyſzly do grobu. 6. Aniol im oznáymuie zmartwychwſtánie Kryſtuſowe. 9. Kriſtus ſie im okázuie. 12. Kſieza dármi przenáymuia ſtroze. 17. Kriſtus ſie okázuie Apoſtolom oznáymuiac im moc ſwoie. 20. Obiecuie być przy kośćiele ſwym ná wieki.

1. *W oſtátnia ſobote gdy świtálo napirwſzy dźień po ſobóćie/przyſzlá Márya Magdálená/y druga Márya/áby grob ogladály.

* Már.16.v.6. Jan.20.v.11

2. A oto ſie ſtálo wielkie drzenie ziemie/abowiem [A] Aniol Páńſki zſtápiwſzy z niebá/ przyſtapil y odwalil kámień ode drzwi/y ſiedźiał ná nim.

[A] Bylo ich dwá iáko Jan świethy świadczy.

3. Y bylo weyzrenie iego iáko błyſkáwicá/á odźienie ie[o] białe iáko śnieg.

4. A od boiazni iego ſtroze przeſtráſzeni ſa/y ſtáli ſie iákoby vmarli.

5. Y odpowiedáiac Aniol/rzekl niewiáſtham/ Nie boyćie ſie wy/ boć ia wiem iz Jezuſá vkrzyzowánego ſzukáćie.

6. Nie máſzći go tu/ ábowiem wſtal z martwych iáko powiedźiał/chodźćie ogladáyćie mieſce gdźie lezal Pan.

7. A predko idac/powiedzćie vczniom iego iz powſtal z martwych/ á oto idźie przed wámi do Gáliléiey/thám go vzryćie/otomći wam powiedźiał.

8. Tedy wyſzedſzy rychlo z grobu[B] z boiáznia y z radośćia wielka/biezáły áby oznaymily vczniom iego/ A gdy ſzly áby tho opowiedziáły vczniom iego/

[B] Abowiem ſie były zátrwozyły weyzreniem Aniolá onego/á nie mogły ieſzcze pryść ku ſobie.

9. Oto Jezus záſzedl im droge/mowiac/ Badźćie pozdrowione/A ony przyſthapiwſzy vchwyćily ſie nog iego/y chwale mu dály.

10 Thedy im rzekl Jezus/ Nie boyćie ſie/idźćie/oznaymićie bráćiey moiey áby ſzli do Gálileiey/támze mie vyzra

11. A gdy ony ſzly/oto niektorzy z ſtrzazey przyſzli do miáſthá/y oznaymili przednieyſzym káplanom wſzytki rzeczy ktore ſie ſtały.

12. Tedy ſie zebráli z ſtárſzymi/ y poródziwſzy ſie/ wiele pieniedzy dali zolnierzom.

13. Mowiac/Powiedayćie iz vczniowie iego noca przyſzedſzy/vkrádli go nam gdyſmy ſpáli.

14 A ieſliby to ſtároſty doſzlo/ my go na tho námowiemy/ á beśpiecznymi was vczyniemy.

15. A oni wziawſzy pieniadze/vczynili iáko ie náuczono/[C] y rozniosłá ſie tá powieść miedzy Zydy áz do dniá tego.

[C] Ciezkie to karánie Boze/ ktorem Zydowie tym wiecey byli záślepieni.

16 Jedennaśćie thez vczniow ſzli do Galile/

Gálileiey/ná gore gdźie im postánowil Jezus.

17. Y vyzrawszy go/dali mu chwale/á niektorzy watpili.

18. A przystapiwszy Jezus/mowil im rzekac/† Dana mi iest wszytká zwierzchnosć ná niebie y ná ziemi.

† Jan.17.v.2. Zyd.2.v.8.

19. Idac tedy vczćie wszytki narody/ krzczac ie w imie Oycá y Syná y Duchá swietego.

Kor.16.v.15.

20. Vczac ie chowáć wszytkich rzeczy[D] com wam przykazal/ A oto ia[E] iestem z wámi po wszytki dni áz do skończenia świátá.

[D] Niechce tedy áby ludźie vsthaw nowych wymyslili
[E] Mocą moia / y spráwą Duchá s.

Swieta Ewánielia Jezusá Krystusá/nápisána przez Márká Swietego.

Kapitu. I.

4. Vrzad/náuká y żywot Janow. 9. Jezus okrzczon. 13. Y kuszon. 14. Każe. 16. Wzywa rybitwow. 23. Vzdrawia opetánego. 29. Swiekre Symonowe. 40. Tredowáthego y wiele inych niemocnych.

1. Poczatek Ewánieliey Jezusá Krystusá Syná Bożego.

2. Jáko nápisáno iest w prorocech / * Otho ia posylam poslá mego przed oblicznośćia twoia/ ktory zgotuie droge twa przed toba.

* Málach.3.v.1.

3. † Glos wolaiacego ná puszczy ten iest/Gotuyćie droge Páńska/czyńćie proste śćieszki iego.

† Ezá.40.v.3. Ják.1.v.4. Jan.1.v.23.

4. Y byl Jan ná puszczy krzczac/ á opowiedal krzest vznánia ku odpuszczeniu grzechow.

Mát.3.v.1.

5. Wyszlá tedy wszytká ziemia Judska ku niemu y Jerozolimczycy/á wszyscy od niego krzczeni byli w rzece Jordanie/ wyznawáiac grzechy swoie.

6. A Jan obloczyl sie w śierść wielbladza / y pásem skorzánym okolo biodr swych / ♀ á iadal száráncze y miod leśny.

3.Mo.11.v.22.

7. * Y kazal mowiac / Idźieć zá mna ten kthory możnieyszy iest niźli ia/ ktoremum ia niegodźien nákłoniwszy sie rozwiazáć rzemyká trzewikow iego.

* Mát.3.v.11. Luk.3.v.16. Jan.1.v.27.

8. † Aczćiem ia was krzcil woda/ álec on bedźie was krzcil Duchem swietym.

† Dźiey.1.v.5. y 11.v.4.

9. Y stáło sie ná on czás iż Jezus przyszedl od Názareth miástá Gálileyskiego/ á okrzczon iest od Janá w Jordanie.

Mát.3.v.14. Luk.3.v.22. Jan.1.v.33.

10. Ktory iáko skoro wyszedl z wody/ vyzral iż sie[A] rostepowalo niebo / á Duchá iáko golebice nań zsthepuiacego.

[A] Drudzy czytáia niebá otworzone.

11. Y sthal sie glos z niebá / mowiac/ Thys iest on namilszy Syn moy/ ná ktorym ia przestawam.

12. ♀ A natychmiast Duch wyrzucil gi ná puszcza.

♀ Mát.4.v.1. Luk.4.v.2.

13. Y byl tám ná puszczy przez czterdźieśći dni/[B] bedac kuszon od szatáná/y byl z zwierzethy/ á Aniolowie sluzyli iemu.

[B] Chćiał być kuszon áby też byl pomocen tym ktorzy sa w pokusach / o czym piše Pawel swiety do Zyd.2.

14. * Potym gdy Jan byl wydan/ przyszedl Jezus do Gálileiey/opowiedáiac Ewánielia Krolestwa Bożego.

* Mát.4.v.12. Luk.4.v.14. Jan.4.v.43.

15. A mowiac/Wypelnil sie czas/y przybliża sie Krolestwo Boże: Vznayćież sie á wierzćie Ewánieliey.

16. † Przechadzáiac sie tedy nád morzem Gálileyskim/ vyzral Symoná y Andrzeia brátha iego/ iż zarzucali sieci do morza/bo byli rybitwi.

† Mát.4.v.18. Luk.5.v.2.

17. Ku ktorym rzekl Jezus/Podźćie zá mna / á ia vczynie iż bedźiecie[C] rybitwi ludzkimi.

[C] Abyśćie ie wyrwáli z zátrácenia.

18. Oni tedy nátychmiast opuśćiwszy sieci swe/szli zá nim.

19. Z támtad odszedszy máluczko/vyzral Jákubá syná Zebedeuszowego/y Janá brátá iego/ kthorzy oprawowáli sieci swe w lodzi.

20. Y wnet ich záwolal/á oni zostáwiwszy oycá swego w lodzi z naiemniki/poszli zá nim.

21. Potym weszli do Kápernáum/á wnet w Sábát wszedszy do bożnice/ vczyl.

Mát.4.v.23. Luk.4.v.31.

22. Y zdumiewáli sie ná náuke iego/á bowiem ie vczyl iáko maiac zwierzchność/[D] á nie thak iáko Náuczyćielowie.

♀ Mát.7.v.28. Luk.4.v.32.

[D] Abowiem ich náuká byla martwa nie maiac obcerzsthwienia Duchá swietego.

23. * A byl w bożnicy ich czlowiek/ w ktorym byl duch nieczysty/ tenże záwolal.

* Luk.4.v.33.

24 Mowiac/Ach coż tobie do nas Jezusie Názáreńſki? przyſzedles abyś nas wytrácil? znam ćie ktoś ieſt/ to ieſt/on Swiety Boży.

25 Y [a] sfukal go Jezus mowiac/Milczże/ a wynidź od niego.

[a] Zadnym obyczáiem Kryſtus Pan ćierpieć nie chce/ aby ociec kłamſtwa miał dawáć świádectwo o prawdźie.

26 Tedy rozdárſzy go duch nieczyſty/ wołał głoſem wielkim/á wyſzedł od niego.

27 Y vlekli ſie wſzyſcy/ták iż miedzy ſobą pytáli/mowiac/Y coż to ieſt? á co to zá nowa ieſt náuká? Iż moca/ też y duchom nieczyſtym roſkázuie / á ſa poſłuſzni iemu?

28 A ták o nim przyſzłá ſławá po oney wſzytkiey kráinie podległey Galileiej

29 * Y nátychmiaſt wyſzedſzy z bożnice/przyſzli do domu Symonowego y Andrzeiowego/z Jákubem y z Janem.

* Mát.8.v.14. Luk.4.v.32.

30 A świekrá Symonowá leżálá w febrze/o ktorey mu wnet powiedźiano.

31. Tedy przyſzedſzy/wzwiodł ia viawſzy zá reke/ á nátychmiaſt ia febrá opuśćiłá/á oná ſłużyłá im.

32 Ainż w wieczor gdy ſłońce zachodźiło/ przywodźili do niego wſzytki niemocne y opetáne.

33 A wſzytko miáſtho zbieżálo ſie ku drzwiam.

34 Y vzdrawiał wiele tych ktorzy rożlicznymi niemocámi złożeni byli/ á wyrzućił wiele dyabłow/ nie dopuſzczáiac mowić dyabłom [b] żeby go znáć mieli.

[b] Niektorzy przydawáia/ być Meſyaſz m/przyczyná tego ieſt/iż ten vrzad diabłu nienáleży áby miał opowiedać Ewangelia/ dla czego też y Paweł świety nie wdźiecznie przymuie duchá wieſzczego.

35 Gdy potym wſthał bárzo ráno/do brze przed świtániem/wyſzedł precz/ á ſzedł na puſtynia y tám ſie modlił.

36 A zá nim ſzli/ Symon y ći ktorzy przy nim byli.

37 Ktorzy gdy go ználeźli/rzekli kniemu/Wſzyſcy ćie ſzukáia.

38 Thedy im on rzekł/ Idźmy do bliżſzych miáſteczek/ abych też y tám kazał/ ábowiem ćiem dla te° wyſzedł.

39 Y kazał w bożnicách ich po wſzytkiey Galileiey/ wyrzucáiac dyabelſtwá.

40 † Zátym przyſzedł tredowáty proſzac go/ á vpadáiac v kolan iego/ y mowiac kniemu/Jeſliż chceſz możeſz mie oczyśćić.

† Mát.8.v.12. Luk.5.v.12.

41 A ták Jezus ruſzony miłoſierdźiem/ śćiagnawſzy reke dotknał ſie go/mowiac ku niemu/ Chce/ badźże oczyśćion.

42 A gdy to on rzekł/nátychmiaſt trad zginał z niego/y był oczyśćion.

43 Y zágroziwſzy mu Jezus/ nátychmiaſt go odpráwił.

44 A rzekł kniemu/Strzeżże ábyś nikomu nic nie powiedał/ ale idź á vkaż ſie ſam Kápłanowi / ofiárowawſzy zá oczyśćienie twe to co roſkázał Mojżeſz ku świadectwu im.

45 Ale on odſzedſzy/ począł wiele opowiedáć á te rzecz rozſławiáć/thak iż iuż Jezus nie mogł iáwnie wnidź do miáſtá/ ále był ná ſtronie ná mieyſcách puſtych/ gdźie ſie ze wſzad ſchadzáli do niego.

Kapitu. 2.

1. Jezus vzdrawia powietrzem ruſzonego. 14. Wzywa Mátheuſzá y grzeſznikow. 17. Wymawia ſwe z poſtu. 23. Y z Szábatu.

1. * OTym po kilku dni przyſzedł záſie do Kapernáum/ y dowiedźiano ſie że był domá.

* Mát.9.v.1. Luk:5.v.18.

2. A wnet ſie ich wiele zebráło/ ták iż ſie zmieśćić nie mogli ná onych mieyſcách przede drzwiámi/y vczynił rzecz do nich.

3. Tedy przyſzli kniemu niektorzy nioſac powietrzem ruſzonego / ktorego nieśli czterzey.

4. A gdy ſie kniemu przyćiſnać nie mogli dla zgromádzenia/oddárli dach tám gdźie był/á oddárſzy/ná powroźiech ſpuśćili łożko/ná ktorym on powietrzem ruſzony leżał.

5. Tedy Jezus obaczywſzy wiáre ich/ rzekł powietrzem ruſzonemu/Synu odpuſzczone ſa tobie grzechy twoie.

6. Byli też tám niektorzy z Náuczyćielow ſiedzac y rozmyſláiac w ſercoch ſwych/

7. Y coż? á tákże ten mowi bluźnierſtwá? † Y ktoż grzechy odpuśćić może iedno ſam Bog?

† Job.14.v.4. Ezá.43.v.15.

8. A poznawſzy wnet Jezus Duchem ſwem iż ták v śiebie myſlili/ rzekł do nich/ Y czemuż to rozmyſlaćie w ſercách waſzych?

9. [A] Y coż łácwiey rzec themu powietrzem ruſzonemu? Odpuſzczone ſa tobie grzechy/Abo rzec/ Wſtań á weżmi łożko twe y chodź.

[A] Od mocy ktora ma ná ćiáłá/ vkázuie moc ktora ma dáleko wiecy nad duſzami.

10 A thak żebyśćie wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma te zwierzchność odpuſzczáć grzechy ná źiemi/(rzekł do ruſzonego powietrzem).

11. Tobie mowie wstań/ á weźmi łoż/ko twe y poydźi do domu twego.

12. Tedy on nátychmiast wstał/ á w/źiawszy łożko wyszedł przed wszytki/mi/ ták iż sie wszyscy zdumieli/ á chwalili Bogá mowiąc/ Nigdychmy nic tákowego nie widáli.

[a] Mát.9.v.9. Luk.5.v.27.

13. [a] Wyszedł záśie potym do morzá/ á wszythek lud przychodźił ku nie/mu/ y náuczał ie.

[B] Tenći był Máteusz.

14 A gdy szedł dáley/ Vyzrał [B] Lewi Syná Alfeuszowego śiedzącego ná cle/ ku ktoremu rzekł/ Idź zá mną/ á on wstawszy szedł zá nim.

15. Y przydáło sie gdy śiedźiał w do/mu iego/ gdźie też śiedźiáło wiele celnikow y grzesznych społu z Iezusem/ y ze zwolenniki iego/ bo ich wiele było ktorzy zá nim szli.

16 A gdy vyzreli náuczyćielowie y Fárizeuszowie iż iadł z celniki y grzeszniki rzekli do zwolennikow ie:/ Coż to iest iż z celniki y z grzeszniki ie y pije?

17 Tho gdy vsłyszał Iezus/ rzekł do nich/ Ci ktorzy są zdrowi nie potrze/buią lekárzá/ áleć ci ktorzy sie źle máią

[a] 1.Tym.1.v.15.

[a] Nie przyszedłćiem ábych wzywał spráwiedliwych/ ále grzesznych ku vznániu.

[a] Mát.9.v.14. Luk.5.v.33.

18. * A zwolennicy Ianowi y Fáryzeyscy pośćili/ á przyszedszy mowili do niego/ Przeczże zwolennicy Iáno/wi y Fáryzeyscy pászczáią? á twoi zwolennicy nie poszczą?

19. Tedy do nich rzekł Iezus/ Zali mogą synowie oblubieńcowi ná ten czás pośćić poki przi nich iest oblubieniec? pokić z sobą oblubieńcá máią/ nie mogąć pośćić.

20 Aleć przyidą czásy gdy od nich o/deymą oblubieńcá/ á tedyć będą po/śćić w ty czásy.

21. A żadenci nie przyszywa sukná nowego nie folowánego do stárey szá/ty/ bo inák oná sztuká nowa drze stáre/ y bywa gorszy rospor.

22 Y żadenci nie leie winá nowego w stáre naczynia/ bo inák wino no/we rozsádza naczynie/ y rozlewa sie wino/ á naczynia giną/ Aleć wino nowe ma być wlewáne do naczynia nowego.

[a] Mát.12.v.1. Luk.6.v.1.

23 * Stáło sie potym iż w dźień Sábátny szedł przez śiane polá/ á zwolennicy iego idąc drogą poczęli wyrywáć kłosy.

24 Thedy rzekli k niemu Fáryzeuszo/wie/ Przecz oto w Sábáth czynią to co nie słuszy?

[†] 1.Sám.21.v.6.

25 A on im powiedźiał/ † Záśćie nigdy nie czytáli co vczynił Dawid/ gdy potrzebował y gdy był łáczen sam y ci ktorzy z nim byli?

26 To iest/ Iáko wszedszy do Domu Bożego zá Abiathárá Kápłaná na/wyższego/ iadł chleby pokładne/ kto/rych sie nie godźiło ieść/ [a] iedno Ká/płanom/ á dawał y tym coż nim byli

[a] 2.Mo.29.v.32. W 3.Mo.8.v.31. y 24.v.9.

27 Ktemu im powiedźiał/ [C] Szábát ći vczynion iest dla człowieká/ á nie człowiek dla Szábátu.

[C] Tho iest ku iego pożytkowi/ á przetoż nie ma być obrácan ku szkodźie.

28 A tákżeć Syn człowieczy iest theż Pánem Szábátu.

KApitu. 3.

1. Iezus vzdrawia rękę vschłą. 7. Odszedszy od swych nieprzyiaćioł/ mocy swey vżywa niemocnym. 13. Wezwánie/ imioná/ y moc Apostołow. 20. Krystus będąc w vstáwicznych pracách/ przyszedł v swych w tho mniemánie iákoby od rozumu odeyść miał/ á od vczonych mián był zá opętánego. 28. Karze ie z bluźnierstwá/ opowiedáiąc im zá to pomsty. 34. Okázuie ktorzy są własni rodźicy iego.

[*] Mát.12.v.9. Luk.6.v.6.



1. * Wszedł powtore do bożnice/ gdźie thám był człowiek co miał rękę vschłą.

2. Tedy go pil/nowáli ieśliby go w Szábáth vzdrowił/ áby go obwinowáli.

3. Rzekł tedy człowiekowi máiącemu rękę vschłą/ Stań w posrzodku.

4. Y rzekł do nich/ Godźili sie w Sábát dobrze czynić ábo źle? człowieká zá/chowáć ábo zámordowáć? A oni zá/milknęli.

5. [A] A poyzrawszy po nich z gniewem/ rozżalił sie/ że serce ich było zátwár/dzone: Y rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twą/ á on ią wyćiągnał/ Y v/zdrowioná iest ręká iego ták iáko y druga.

[A] Pan sie tu nie gniewa o by záś ludźi/ w ktorych nic ine niereść gniew iedno vprzeyme prágnienie pomsthy zá krzywdę/ y dla thego záw dy iest złączony ze złośćią/ Ale sie ták Pan gniewał ná ich złość y niepobożność iż sie zárázem rozżalił swych przećiwnikow/ y nie opuśćił nic thego czym by ie záśie mogł przywieść ku ich powinnośći.

6. Tedy wyszedszy [B] Fáryzeuszowie/ zeszli sie nátychmiast w rádę z Herodyány przećiwko iemu áby go strá/ćili.

[B] Acz oni sobie byty gtownemi nieprzyiaćioły/ v szkoźie nic ná tho nie oglądáiąc społeczne rády ku złośći ná zátrácenie Krystusowe/ ták iáko tho y dźiś ludźie sprzećiwni práwdźiwey náuce Krystusowey czynią.

7. Ale Iezus z swymi zwolenniki v/szedł do morzá/ á wielki poczet ludźi z Gálileiey y z Iudy zá nim szedł.

8. Tákże z Ieruzalem y z Idumeiey y z krainy zá Iordanem/ tákże y thych wielkie mnostwo kthorzy mieszkáli

okolo Tyru y Sydonu/zeszli sie kniemu slyszac o tym co czynil/

9. A przetoż mowil swym zwolennikom aby zawżdy miał łodź po gotowiu dla zebrania ludzi/żeby go nie ścisneli.

10 Abowiem ich był wiele vzdrowił/ták iż sie kniemu zbiegáli aby sie go dotykáli ile ich iedno mieli iakie[C] rázy.

C To iest/niemocy ktoremi nas Pan iáko biczem swym kárác raczy/thak iako o tym Paweł świethy powieda do Żydow 12. v:6.

11. A gdy go duchowie nieczyśći záyźreli/vpádli mu v nog/y wolali mowiac/Tys iest Syn Boży.

12. Ale on ná nie bárzo fukał áby go nie oznaymowáli.

13. * Thedy wszedł ná gorę/y wezwał do śiebie ty ktore sam chćiał/ á przyszli kniemu.

* Mát.10.v.1. Luk.9.v.1.

14 Y postánowił dwánaśćie áby byli przy nim/á iżby ie posłał aby kazali.

15. Maiac też y moc vzdrawiać niemocy/y wygániáć dyabelstwá.

16 Naprzod Symoná/ktoremu imie dał/Piotr.

17. Y Jakubá Syná Zebedeuszowego/y Janá brátá Jákubowego/y názwał ie Boánerges / co sie wykłada/ synowie gromu.

18. Przytym Andrzeiá/Filipá/y Bártłomieiá/Mátheuszá/ Tomaszá/y Jakubá syná Alfeuszowego/ Tádeuszá/y Symona Chánáneyczyká.

19. Też y Judaszá Jskáryote ktory go zdrádźił/á przyszli do domu.

20 Zeszła sie pothym wielkość ludźi/ták iż oni nie mogli y chlebá ieść.

21. A gdy to vsłyszeli iego powinowáći/[D] przyszli aby go poimali/bo mowili żeby odszedł od rozumu.

D To iest/áby go do klozy zámknęli a nigdźie miedzy ludźie nie wypuszczáły iako szalonego/á iżby zá tą przyczyną nie stało sie iakie zámieszánie/ bo byli niekthorzy co Krystusá Krolem vczynić chćieli.

22 Tedy náuczyćielowie ktorzy przyszli z Jeruzalem/mowili iż † Belzebub był przy nim/ á iż przez kśiaże dyabelskie/ dyabelstwá wyganiał.

† 2.Krol.1.v.2.

23 Y wezwawszy ich/mowił ku nim w przypowieśćiach/ Y iakoż możeszátan szátaná wygániać?

24 Gdyż y krolestwo ktoreby przećiw sobie było rozdwoione/ nie może sie ostać krolestwo ono.

25 Thakżey dom iesliby przećiw sobie był rozdwoion/nie może sie ostać tákowy dom.

26 Tákżeć też y szátan iesliby sam przećiw sobie sie oborzył/á byłby rozdwoion/ nie możeć sie ostáć/ á iuż iest koniec iego.

27 Niemożeć żaden sprzethu iákiego mocarzá wszedszy w dom iego roschwyćić/iesliby pierwey mocarzá onego nie zwiazał/á thedyć dom iego wybierze.

28 [F] Powiedamći wam záprawdę/ że wszytki grzechy beda odpuszczone synom ludzkim/y bluźnierstwá ktorymikolwiekby bluźnili.

F Mat.12.v.31. Luk.12.v.10. 1. Jan.5.v.19.

29 Ale ktobykolwiek bluźnił przećiw Duchowi świetemu/nie ma odpuszczenia ná wieki/ owszem iest winien potępienia wiecznego.

30 Abowiem mowili że ma duchá nieczystego.

31. [G] Tedy záthym przyszli mátká y bráćia iego/á stoiac ná dworze/ posłáli kniemu wzywaiac go.

G Mát 12.v.46. Luk.8.v.20.

32. A wielkość ludźi śiedźiáłá około niego/y opowiedźiano mu/Oto mátká twa y bráćia twoi szukáia ćię ná dworze.

33 Tedy im odpowiedźiał mowiac/ Ktoż iest mátká moiá y bráćia moi?

34 A poyzrawszy wszedy w około/y ná zwolenniki ktorzy śiedźieli około niego/rzekł/[E] Otoć mátká moiá y bráćia moi.

E Przekłáda thu na thym mieyscu krewność duchowną nád ćielesną.

35 Abowiem ten kto bedźie czynił wolą Bożą/tenći iest brát moy/ śiostrá moiá/y mátká moiá.

Kapitu. 4.

1. Jezus náucza przy morzu. 3. Przez podobieństwo naśienia. 30. Y źiárná gorczycznego vkázuie stan kośćielny. 39. Vśmierza wiátry y Morze.

* Mát.13.v.1. Luk.8.v.4.

1. * Począł záśię vczyć przy morzu/á zeszło sie ku niemu wiele ludzi tak iż on wszedszy do łodki sie dźiał ná morzu/ a wszythká oná wielkość była nád morzem ná źiemi.

2. Tedy ie náuczał wiela rzeczy w przypowieśćiach á mowił do nich náuczáiac ie.

3. Słuchayćie/otho niektory co śiał wyszedł ku śianiu.

4. Y sthało sie gdy śiał/iedno pádło podle drogi/á ptacy powietrzni przyleciawszy wyiedli ie.

5. Drugie záśie vpádło ná opokę/ gdźie niemáiac wiele źiemie nátychmiast wzeszło/przeto iż niemiáło głebiey w źiemi.

6. A gdy słońce wzeszło zgorzáło/á przeto iż korzenia niemiáło/vschło.

7. Drugie záśie vpádło w ćiernie/ á gdy wzeszły ćiernia/ zágłuszyły ie/y nie dało owocu.

8. Drugie theż vpádło ná źiemię

dobra/y podáło owoc vrodzáyny/ y vrosły/ á iedno przyniosło trzydzieśći/drugie sześćdziesiat/ trzećie zásie sto.

9. Tedy rzekł do nich/ Ktho ma vszy ku słuchaniu/niech słucha.

10 A gdy sam był osobno/ pytáli go ći co przy nim byli ze dwiemánaśćie/około tey przypowieśći.

11. A on im powiedźiał/ [A] Wamći dano poznáć táiemnice Krolestwá Bożego/ [B] Ale tym ktorzy ná stronie są/ wszytko bywa w przypowieśćiách.

[A] To iest wam kto ie spráwuie Duch Boży.
[B] To iest / ktho rzy nie są z iednoty wiernych/mocy słow tych nie zrozumieią.

12. † Aby widząc widźieli á nie obaczyli/ á słysząc słyszeli á nie zrozumieli/ by sie kiedy nie náwroćili/ á byłyby im odpuszczone grzechy.

† Ezá.6.v.9. Mat.13.v.14. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40.

13. Y rzekł do nich/ Nie wiećież przypowieśći tey? Y iákoż możećie poznáć wszytki przypowieśći?

14. Rozśiewcá on słowá śieie.

15. Ci zásie są ktorzy podle drogi náśienie przyimuią/ ktorym rozśiewáią słowo/ á gdy słyszą / nátychmiast przychodźi szatan/á wybiera słowo wśiáne w sercách ich.

16. Tákżeć y ći są ktorzy ná opoce słowo przyimuią/ktorzy vsłyszawszy słowo/ nátychmiast ie z radośćią przyimuią.

17. Ale nie máią korzenia w sobie/ ow szem są doczesnymi / á pothym gdy przyidźie vćiśnienie/ ábo prześladowánie dla słowá/ nátychmiast sie obrażáią.

18. A zásie ći są kthorzy miedzy ćiernie słowo przyimuią/ á powiedam że ći są ktorzy słowá słucháią.

19. Ale stáránia świathá tego/ [a] y zdrádliwe bogáctwá y chćiwośći ktore są w inych rzeczách wszedszy záglu száią słowo/ták iż bywa bez pożytku.

[a] 1.Tym.6.v.17.

20 A ći zásie są ktorzy w dobrą źiemie náśienie przyimuią/kthorzy słucháią słowo/y przyimuią/ y przynoszą owoc/thák iż iedno źiárno przynośi trzydźieśći/drugie sześćdźiesiat/trzećie sto.

21. Nádto im rzekł / [♀] [C] Izali świece záświecáią aby ią kłádźiono pod korzec ábo pod łoże? Azaż nie dla thego áby była w lichtarz postáwiona?

[♀] Mát.5.v.15. Luk.6.v.16. y 11.v.33.
[C] Nápomina ie áby dobrym przykłádem wszytkim świećili iákoby byli wystáwionemi wszem przed oczy.

22 * [D] Abowiemći nic nie iest ták táiemnego coby sie obiáwić nie miáło/ áni iest to coby skryto było / gdyż potrzebá áby sie ná iaśnią okázáło.

* Mát.10.v.26. Luk.8.v.17. y 12.v.2.
[D] Odwodźi nas od swowoleństwá ku czynieniu złe chociasz to iáko kolwiek może być zákryto.

23 Jesliż kto vszy ma ku słuchániu/niech słucha.

24 Zátym rzekł do nich/ Obáczćież czego słuchaćie / † Jáka miárá mierzyćie/drudzy wam też odmierzą/á bedźie wam przydáno ktorzy słuchaćie.

† Mát.7.v.2. Luk.6.v.38.

25 ‖ Abowiem ten kto ma/ bedźie mu dáno/á kto nie ma/ też y tho co ma/ odeyma od niego.

‖ Mát.13.v.12. Luk.8.v.18.

26 Y mowił/ Tákowe iest Krolestwo niebieskie/iż iesli człowiek wrzući ná śienie w źiemie/

27 [E] A záśnie/ y wstánie w nocy y we dnie/á náśienie wzeydźie/ y vrośćie ták iáko on nie wzwie.

[E] To iest / bespiecżen bedźie ták w nocy iáko y we dnie/ták iáko też rownie słowá są w Psal.3.v.6.

28 Boć źiemia dobrowolnie owoc podawa/naprzod trawke/potym kłos/ á potym pełen kłos zboża.

29 A gdy sie vkaże owoc/wnet zápuśći sierp/bo żniwo przyszło.

30 ♀ Nád to powiedał/ Ku ktoreyże rzeczy przypodobiemy Krolesthwo Boże? ábo ku czemu ie przyrownamy?

♀ Mát.13.v.31. Luk.13.v.19.

31. Tákowe iest iáko źiárno gorczyczne/ktore gdy wśieią w źiemie/naymnieysze iest ze wszytkiego náśienia ktore iest ná źiemi.

32 Ale gdy bedźie wśiáne/ wschodźi/ y bywa wieczsze nád ine iárzyny / á podawa z siebie gáłeźie wielkie /ták iż pod ćieniem iego mogą mieć gniazdá ptacy powietrzni.

33 * Y mowił do nich słowá swe w tákowych przypowieśćiach iáko słucháć mogli.

* Mát.13.v.34.

34 A oprocz przypowieśći nie mowił do nich/wszakże zwolennikom swoim osobno wszytko wykłádał.

25 † Pothym dniá onego mowił do nich gdy było k wieczoru/ Przeprawmy sie do dalszego brzegu.

† Mát.8.v.23. Luk.8.v.22.

36 Tedy opuśćiwszy zebránie ludźi/ przyieli go thák iáko był w łodźi/ á ine łodźi też były z nim.

37 Záthym powstał wicher wielki/á náwałnośći obiiáły sie o łodź/ták iż iuż była pełna.

38 A on był ná zadźie łodźi spiąc ná wezgłowiu / tedy go obudźili mowiąc mu/ Mistrzu/nie masz thego ná pieczy iż giniemy?

39 A ták sie ocućiwszy/ sfukał wiátr/ á rzekł morzu/ Milcz á vśmierz sie/ y vćiszył sie wiatr/á sthało sie bárzo ćicho.

40 Rzekł zátym do nich/ Czemu żeśćie ták boiázliwemi? Y iákoż wiáry nie maćie?

41 Vlekli sie tedy wielkim stráchem/

mowiąc ieden ku drugiemu/ y coż to zacz iest/ że też wiatry y morze sa posłuszni iemu.

KApitu. 5.

1. Jezus dyabły od człowieka wyrzuciwszy/ w wieprze im wnidź roskazał. 25. Niewiaste vzdrawia od vstáwicznego płynienia krwie. 41. Wskrzesił vmarłą dziewkę Jairy Kśiążęcia bożnice.

* Mat. 8. v. 28. Luk. 8. v. 26.

1. *TAmtąd przyszli do dálszego brzegu morskiego/ do ziemie Gadareńczykow.

2. A wyszedszy z łodzi/ nátychmiast mu zabieżał z grobow człowiek w ktorym był duch nieczysty.

3. Ktory miał mieszkánie w grobiech/ á nie mogł go nikt y łáncuchem związáć.

4. Przeto iż on często był wiązan łáncuchy y pętámi/ ale sie ná nim łáncuchy rwáły/ á pętá targały/ y nie mogł go żaden okroćić.

5. A záwżdy we dnie y w nocy wołał w gorach y w grobiech/ á tłukł sie sam kámieńmi.

6. Y vyzrawszy Jezusá z dáleká przybieżał/ kłániáiąc sie przed nim.

7. A wołáiąc głosem wielkim/ mowił/ Coż mi do ciebie Jezusie Synu Bogá Nawyższego? ᴬ poprzysięgam cie przez Bogá ábyś mie nie męczył.

ᴬ Ná złe vżywa imienia Bożego ku vthwierdzeniu okrucieństwá swego.

8. (Abowiem mu mowił/ Wynidź duchu nieczysty z człowieká tego).

9. Tedy go pytał/ Jáko cie zowa? A on mu odpowiedział mowiąc/ Zowa mie hufem/ ábowiem nas iest wiele.

10. Y prosił go bárzo aby ich nie wygániał z oney ziemie.

11. Było theż tám po gorách wielkie stádo wieprzow co sie pásli.

12. A wszyscy dyabli prosili go mowiąc/ Puść nas w wieprze ábychmy w nie wstąpili.

13. Y nátychmiast im dopuścił Jezus/ á wyszedszy duchowie nieczyści/ wstąpili w wieprze/ y wpádło ono stádo z gory do morzá / á było ich około dwu thysiacu/ y potonęli w Morzu.

14. Oni theż co pásli wieprze zućiekáli/ y oznaymili to w mieściech y po wsiach: Tedy oni wyszli áby oglądáli to co sie stáło.

15. A przyszedszy do Jezusá/ pátrzyli ná onego ktory był opętány/ iż sie dział obleczony/ będąc przy dobrym rozumie/ á w ktorym był on huf.

16. Ci tedy ktorzy to widzieli/ opowiedzieli im iáko sie to przydáło onemu opętánemu/ y o wieprzách.

17. ᴮ Ktorzy go wnet prosić poczęli áby wyszedł z gránic ich.

ᴮ Obawiánie trapienia y niedostatku w thych doczesnych rzeczách przekaża ludziam aby Krystusá nie przyimowáli.

18. A gdy wszedł w łodź / prosił go on co był opętánym aby został przy nim.

19. Ale mu Jezus nie dopuścił/ owszem mu rzekł/ ᶜ Idź do domu twoiego do swych/ á oznaymi im iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/ á iáko sie nád toba zlitował.

ᶜ Dawa náukę iż nie mamy zámilczáć / ále wysławiáć dobrodzieystwá kthore nam Pan dawa.

20. Tedy odszedł / y począł opowiedáć w ᴰ Dekápolim iáko wielkie rzeczy z nim vczynił Jezus/ á było to v wszytkich w podziw.

ᴰ Dekápolis iest ziemicá zá Jordánem ná wschodnie słońcá od Judy/ w kthorey ia dziesięć miast/ o czym masz v Mat. 4. v. 25.

21. A gdy sie záśie Jezus przeprawił w łodzi ku dálszemu brzegu / zebrálá sie do niego wielkość ludźi/ á on był nád morzem.

22. A otho przyszło Kśiążę bożnice imieniem Jair/ á vyzrawszy go/ padł v nog iego.

23. Y prosił go wielce mowiąc/ Iż dziewczká moia iuż przywiedziona ku skonaniu/ proszę abyś przyszedł á włożył ná nie ręce/ żeby byłá záchowaná y żywá zostáłá.

24. Tedy szedł z nim/ á przy nim wielkość ludźi/ ták iż go vćisnęli.

25. A niewiástá niekthora co ćierpiáłá płynienie krwie od dwunaście lat.

26. Y wiele vćierpiáłá od wielá lekárzow/ á wszytko swe ná to nałożyłá/ á wżdy iey to nic nie pomogło / owszem sie iey tym wiecey pogarszáło.

27. Ta gdy vsłyszáłá o Jezusie / przyszłá z tyłu miedzy zebrániem ludźi/ y tknęłá sie száty iego.

28. Bo ták sobie mowiłá/ Jesliż sie tylko tknę szat iego/ będę záchowaná.

29. Y náthychmiast wyschło źrzodło krwie iey/ á poczułá ná ćiele iż iest vzdrowioná od ᴴ tego trapienia.

ᴴ W Greckim: od tego bicza.

30. A poznawszy wneth Jezus moc ktora od niego wyszłá/ obroćiwszy sie miedzy zebrániem ludźi/ rzekł/ Y ktoż sie tykał szat moich?

31. Thedy mu rzekli zwolennicy iego/ Widźisz iż ćie wielkość ludźi ćiśnie/ a mowisz/ Ktoż mie dotknął?

32. Y obeyzrał sie áby obaczył one ktora to vczyniłá.

33. A boiąc sie y drżąc niewiásthá/ widząc

wiedzac co sie iey przydáło/przyszłá y vpádłá przed nim/ á powiedziáłá mu wszytkę prawdę.

34 Zatym on rzekł do niey/Corko/wiárá twoiá wybawiłá ćię/ idźże w pokoiu/ á badź zdrowá od trapienia twego.

35 A gdy tego ieszcze domawiał/przyszli niekthorzy od Ksiażećiá bożnice/mowiac/Dziewká thwa vmárłá/ y czem uż wiecey gabasz mistrza?

36 A Jezus wnet vsłyszawszy ony słowá ktore powiedano/rzekł Ksiażećiu bożnice/Nie lekay sie iedno tylko wierz.

37 Y nie dopuśćił żadnemu chodźić zá soba/iedno Piotrowi/Jakobowi/y Janowi brátu Jakobowemu.

38 A przyszedszy w dom Ksiażećiá bożnice/widźi zámieszánie y ludzie płácząće y bárzo nárzekáiace.

39 Y wszedszy/rzekł im/ Przeczże płáczećie á soba trwożyćie? dziewczká tá nie vmárłá/ále zásnełá.

40 Y śmiali sie z niego/ ále on roskazawszy wszytkim wynidź/ wźiął oycá y mátkę oney dzieweczki/y ony ktorzy przy nim byli/á wszedł tám gdźie dzieweczka leżałá.

41 A wźiawszy ia zá rekę/rzekł do niey/ Tálithá Kumi/to iest/ieślibyś wykłádał/Dziewczko(tobie mowię)wstań

42 Y nátychmiast dzieweczká wstawszy/ chodźiłá/ ábowiem byłá we dwunaśćie leciech/y zdumieli sie z podźiwieniem wielkim.

43 Tedy im wielce zákazał áby tego żaden nie wiedźiał/á rzekł áby mu dano co ieść.

Kapitu. 6.

1. Jáko záwżdy źle á niewdźiecznie Krystus y prorocy w oyczyznie swey byli przyimowáni. 7. Poruczeństwo Apostołom y czynienie dosyć powinnośćiam ich. 15 Rozmáite mniemánia o Krysthuśie. 16. Smierć y pogrzeb Jana krzćićiela. 21. Jezus dawa odpoczynienie zwolennikom swym. 34. Vczy y karmi zebránie ludźi. 46. Czuie modlac sie. 48. Chodźi po wodach. 55. Vzdrawia wiele chorych.

1. * Wyszedszy z támthad/przyszedł do oyczyzny swey/á zá nim szli zwolennicy iego.

* Mát. 13. v. 54. Luk. 4. w. 16.

2. A gdy przyszedł Sabáth / poczał vczyć w bożnicy/ á wiele ich słucháiac zdumiewáli sie/ y mowili / Zkadże ten to ma? á co zá madrość ktora dana iest iemu/ iż też cuda tákie dźieia sie przez rece iego?

3. Izali to nie on ćieśla ktory iest Syn Máryey/brát Jakobow y Jozy/ Judaszow y Symonow? Záż nie masz v nas y śiostr iego? y obrażáli sie w nim.

4. Thedy mowił ku nim Jezus/ ° Zaden Prorok nie iest beze czći chybá w oyczyznie swoiey/ á miedzy krewnymi y w domu swoim.

° Jo. 4. v. 44.

5. Y nie mogł thám okazáć żadney mocy/ iedno iż máło chorych wkłádáiac na nie rece vzdrowił.

6. A dziwował sie niedowiárstwu ich/ † y chodźił po wśiach okolicznych náuczáiac.

† Mát. 9. v. 35. Luk. 13. v. 22.

7. ⁄⁄ Tedy wezwał onych dwunaśćie/ y poczał ie po dwu rozsyłáć/dawáiac im moc nád duchy nieczystymi.

⁄⁄ Mát. 10. v. 1. Wyższey. 3. v. 14. Luk. 9. v. 1.

8. Y roskazał im áby nic z soba ná drogę nie bráli iedno tylko laskę/ áni sumek / áni chlebá / áni pieniedzy w trzośie.

9. Ale izby sie obuli w trzewiki/ ° á iżby nie obloczyli dwu sukien.

° Dźie. 12. v. 8.

10 Zatym do nich mowił/ [A] Gdźiekolwiek wnidźiećie do domu/tam mieszkayćie aż sie z támtad ruszyćie.

[A] Zákázuie sie im ná częste gospody pomykáć áby ich zá niestáteczne nie miano.

11. * A ktorzyby was kolwiek nie przyimowáli / áni was słucháli/wyszedszy z támtad/ [B] otrzećie proch kthory iest pod nogámi wászemi ku przeświádczeniu ich: Záprawdę powiedam/ Lżey bedźie Sodomie y Gomorze w dźień sadny/á niż miástu onemu.

* Mát. 10. v. 14. Luk. 9. v. 5. Dźiei. 13. v. 51.

[B] To iest / ná znák przeklectwá/ opowiedáiac ich straszliwą pomstę Bożą zá niewdźięczność ich.

12. A ták oni wyszedszy/ opowiedáli ludźiam áby sie vználi.

13. Y wyrzucáli wiele dyabelstwá/ † á wiele chorych oleykiem mázali/ y vzdrawiáli ie.

† Ják. 5. v. 14.

14 ⁄⁄ To vsłyszał Krol Herod (bo imie iego było sławne) y rzekł / [C] Jan on ktory krzćił/ wsthał z martwych/ y dla thegoż sie w nim ty mocy okázuia.

⁄⁄ Mát. 14. v. 1. Luk. 9. v. 7.

[C] Był ná ten czás błąd ten wszedł pospolity iż mniemáli áby dusze zmárłych w drugie wstepowáły.

15. A drudzy mowili/ Heliasz ći tho/ drudzy záśie powiedáli/ Prorok iest/ ábo ieden z onych prorokow.

16 Co słyszac Herod/rzekł/ Tenći iest Jan ktoregom dał śćiać/á onći wstał z martwych.

17. * Abowiem ten Herod posłał był żołnierze y poimał Janá podawszy go do więźienia/ dla Herodyády żony

* Luk. 3. v. 19.

Filipá

Filipá brátá swego ktory iá był po⸗ iał zá żone.

18. ª Bo Jan mowił Herodowi/ Nie słuszy abyś miał żone brátá twego.

19 Ymiáłá nań waśń Herodyas/á chćiá łá go zámordowáć/ále nie mogłá.

20 Abowiem Herod obawał sie Já⸗ ná/wiedząc że był mąż spráwiedliwy y święty/á miał go w vczćiwośći/ á słucháiąc go/ wiele czynił/ y słuchał go rad.

21. Gdy thedy był dźień po temu/ gdy Herod w dźień narodzenia swo iego spráwił wieczerzą ná pány swo ie/ná rotmistrze/y ná przednieysze w Gálileiey.

22 Thám gdy przyszłá dźiewká oney Herodyády/táńcowáłá/y spodobáłá sie Herodowi/ y inym społu śiedzą⸗ cym/y rzekł Krol ku dźiewce/ Proś mie oczże iedno chcesz/á dam tobie.

23 Y przysiągł iey/ Oczkolwiek mie prośić będźiesz/damći/áż y do poło⸗ wice krolestwá mego.

24 Ale oná wyszedszy/ rzekłá mátce swey/Oczże mam prośić?á oná iey po wiedźiáłá/O głowe Jáná krzćićielá.

25 A thák oná nátychmiast wszedszy vmyślnie do Krolá/prośiłá mowiąc/ Teraz iuż chce ábyś mi dał ná miśie głowe Jáná krzćićielá.

26 Ale sie Krol bárzo zafrásował/dla przyśięgi y dla onych ktorzy z nim spo łu śiedźieli/nie chcąc iey odrzucáć ná strone.

27 Zátym wnet Krol posłał kátá /ro skázuiąc aby przyniesiono głowe ie°/ tedy on szedszy/ śćiął go w ćiemnicy.

28 Y przyniosł głowe iego ná miśie/á oddał ią dźiewce/ dźiewká záśie od⸗ dáłá ią mátce swey.

29 To gdy vsłyszeli zwolennicy iego/ przyszli y wźięli trupá iego/y położy⸗ li go w grobie.

30 ª Zeszli sie pothym Apostołowie do Jezusá/y opowiedźieli mu wszythko co czynili y czego vczyli.

31. Ku kthorym rzekł/ Podźćie wy o⸗ sobno ná mieysce puste/ á odpoczyń⸗ ćie máluczko/ bo wiele thych było co przychadzáli y odchadzáli/ ták iż nie mieli czásu żeby sie byli náiedli.

32 * A ták szli ná mieysce puste/ osob⸗ no przepráwiwszy sie w łodźi.

33 Ale ono zebránie ludu widząc ony odchodzące/ poználi go wiele ich/ y zbieżeli sie thám pieszo ze wszytkich miast/á vprzedźiwszy ie/zeszli sie do niego.

ª 3.Mo.18.v.16.

ª Luk.9.v.10.

* Mát.14.v.13. Luk.9.v.10.

34 † Tedy Jezus vyzrawszy ono wielkie zebránie ludźi/ruszony miłośierdźiem nad nimi / ktorzy byli iáko owce nie máiące pástyrzá/począł ie vczyć wie la rzeczy.

35 A gdy iuż było dobrze ná dźień/ przyszli k niemu zwolennicy iego/mo wiąc/Mieysce iest puste/ á iuż dale⸗ ko ná dźień.

36 Rospuść ie/ áby sie rozszedszy do miásteczek y do wśi okolicznych ná⸗ kupili sobie chlebow/ bo nie máią co ieść.

37 Ale on odpowiedźiawszy/ rzekł/ Dayćie wy im co ieść/A oni rzekli ku niemu/Idźmyż kupmy zá dwie śćie pieniędzy chlebá / á daymy im coby iedli.

38 Zátym on rzekł do nich/Wieleż chle bow maćie?idźćie á dowiedzcie sie/A oni dowiedziawszy sie/ powiedźieli/ Pięćioro chlebá y dwie rybie.

39 Tedy im roskazał aby wszytkim śiá dáć kazáli rzędmi ná źieloney trawie.

40 A ták śiedli rzędmi po grzędach/ indźie po stu indźie po pięćdźieśiąt.

41 Wźiąwszy tedy ono pięćioro chlebá y ony dwie rybie/weyzrawszy w nie⸗ bo/błogosłáwił/á łamiąc chleby/ dá wał zwolennikom swoim áby przed nie kłádli/ y dwie rybie podźielił mie dzy wszytki.

42 Y iedli wszyscy á náiedli sie.

44 Tamże zebráli okruszkow dwáná śćie koszow pełnych y ostátki ryb.

43 A tych ktorzy iedli/było około pię ći tyśiecy mężow.

45 Tedy wnet roskazał zwolennikom swym wniść w łodź/áby sie naprzod przepráwili do Bethsáidá ku dalsze⸗ mu brzegowi/ażby on rospuśćił lud.

46 A gdy ie odpráwił/ wszedł ná go⸗ re áby sie modlił.

47 ª Záthym gdy sie dźień k wieczoru chylił/byłá łodź w posrzod morzá/á on sam był ná źiemi.

48 Y vyzrał że sie prácowáli wiozac/ (ábowiem wiatr był im sprzećiwny) A ták o czwartey w noc przyszedł do nich chodząc po morzu y chćiał ie mi⸗ náć.

49 Tedy oni vyzrawszy go chodząc po morzu/ mniemáli żeby byłá obłudá/ y záwołáli.

50 Abowiem wszyscy widząc go zá⸗ trwożyli sobą/ Ale on rzekł do nich temi słowy/Wierzćie iamći iest/á nie lękayćie sie.

† Mát.9.v.36.

ª Mát.14.v.23. Jan.6.v.16.

Zátym

51. Zátym wſtąpił do nich w łodź/ á vćiſzył ſie wiátr/ z kąd ſie bárzo áż y ná zbyt ſámi w ſobie zdumiewáli y dziwowáli.

52 Bo nie zrozumieli (co ſie działo) w onych chlebiech/ gdyż ſerce ich było zátwárdzone.

ᵍ Mát. 14. v. 34.

53 ᵍ A gdy ſie przepráwili/ przyſzli do ziemie Genezáreth/ y przybili ſie ku brzegu.

54 Thedy wyſzedſzy z łodźi/ nátychmiaſt go poználi.

55 A gdy one wſzythke kráine okoliczną przeſzli/ poczęło noſić niemocne ná łożách/ gdy vſłyſzeli iż tám był.

56 A gdźiekolwiek iedno przyſzedł/ do wśi/ ábo do miaſt/ ábo ná polá/ kłádli przedeń niemocne po vlicách/ proſząc go áby ſie tylko dotknęli podołká ſzat iego/ ᴰ A ile ſie ich dotknęli go/ przychodźili ku zdrowiu.

ᴰ Nie iżby ſzátá iego miáłá moc tákową/ ále iż ſie tho dźiało dla oney wiáry ktorą mieli w Kryſtuſá.

KApitu. 7.

1. Jezus wyzwala zwolenniki ſwe kthorzy iedli rąk nie vmywáiąc. 6. Wymysły ludzkie odrzuca. 25. Dźieweczkę niewiáſty Chánáneyſkiey vzdrawia. 32. Przytym głuche y niemego 37. Z kąd zacnie ieſt pochwalon.

* Mát. 15. v. 2.

1. * Edy ſie k niemu zeſzli Fáryzeuſzowie/ y z Doktorow niekthorzy co byli przyſzli z Jeruzálem.

2. A vyźrawſzy niektore z zwolennikow iego/ iż iedli chleb z brudnemi rękomá y nie vmywſzy ſie/ vtyſkowáli ná nie.

3. Abowiem Fáryzeuſzowie y wſzyſcy Żydowie/ ieſli częſto rąk nie vmywáli/ tedy nie iedli/ trzymáiąc vſtáwy przodkow ſwych.

4. Tákże z dworu przyſzedſzy ieſliby ſie nie vmyli/ tedy nie iadáli/ y wiele ſą inych rzeczy ktore przyięli ku trzymániu/ to ieſt/ vmywánie kubkow/ y konewek/ y inego naczynia miedźiánego/ y łożek.

5. Potym go pytáli Fáryzeuſzowie y Dokthorowie/ Przecz zwolennicy twoi nie chodzą wedle vſtaw przodkow/ ále iedzą chleb nievmywſzy rąk?

ᵗ Ezá. 29. v. 13.

6. Thedy on odpowiedźiawſzy/ rzekł im/ ᵗ Iśćie dobrze Ezáiaſz o was ludźiách pokrytych prorokował/ iáko ieſt nápiſano/ Lud ten vſty mię chwali/ ále ſerce ich dáleko ieſt odemnie.

7. Prożnoć mię tedy chwalą/ vcząc náuk/ ktore ſą roſkazániem ludzkiem.

8. Abowiem opuśćiwſzy roſkazánie Boże/ trzymaćie vſtáwy ludzkie/ vmywánie konewek/ y kubkow/ nadto y wiele inych tákowych rzeczy czynićie.

9 Mowił też do nich/ Czyśćie czynićie iż w niwecz obrácaćie przykazánie Boże/ záchowywáiąc vſtáwy wáſz.

ᶻ w 2. Mo. 20. v. 11. w 5. Mo. 5. v. 6. ᵍ Efes. 6. v. 2. w 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo. 20. v. 9. Przypo. 20. v. 20.

10 ᶻ Bo Moyżeſz rzekł/ Cći oycá twe y mátkę twoię/ ᵍ á ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ niech śmierćią vmrze.

11 Lecz wy mowićie/ Jeſliżby kto rzekł oycu ábo mátce/ Korban (tho ieſt dar) kthorykolwiek będźie odemnie/ pomożeć. (tedy nie winien będźie.)

12. Y nie dopuſzczaćie mu więcey nic dobrego czynić oycu ſwemu ábo mátce ſwey.

13 W niwecz obrácáiąc słowo Boże vſtawą wáſzą ktorąśćie vſtáwili y wiele inych rzeczy tym podobnych czynićie

* Mát. 15. v. 10.

14 * A wezwawſzy wſzytkiego zgromádzenia/ rzekł im/ Słuchayćie mię wſzyſcy/ á zrozumieyćie.

15. Nie máſz nic zwierzchownego co wchodźi w człowieká/ coby go mogło ſplugáwić/ Ale co wychodźi od niego/ toć ieſt co ſzpeći człowieká.

16 Jeſliż ktho ma vſzy ku słuchániu/ niech słucha.

17 A gdy odſzedſzy od zgromádzenia wſzedł do domu/ pytáli go zwolennicy iego o oney przypowieśći.

18. Tedy rzekł do nich/ A tákże y wy ieſteśćie bez rozumienia? Nie rozumieyćież iż wſzytko co zwierzchu przychodźi w człowieká/ nie może go ſplugáwić?

19. Abowiem nie wchodźi w ſerce iego/ ále w brzuch/ y wychodźi ná dwor przeczyſzczáiąc wſzytki potráwy.

20 Y powiedał że tho co pochodźi od człowieká/ toż oſzpeca człowieká.

ᵗ 1. Mo. 6. v. 5. y 8. v. 21.

21 ᵗ Bo ze wnątrz ſerca ludzkiego wychodzą myśli złe/ cudzołoſtwá/ nierząſtoty/ y morderſtwá.

22 Złodźieyſtwá/ łákomſtwá/ niecnoty/ zdrádá/ wſzeteczeńſtwo/ oko złe/ obmowiſko/ pychá/ ſzaleńſtwo.

23 Wſzythki ty złośći ze wnątrz pochodzą/ y plugáwią człowieká.

ᶻ Mát. 15. v. 21.

24 ᶻ A ták on wſtawſzy z támtąd ſzedł do gránic Tyrſkich y Sydońſkich/ á wſzedſzy do domu/ nie chćiał áby o nim kto miał wiedźieć/ lecz ſie potáić nie mogł.

Abo-

25 Abowiem vſlyſzawſzy o nim nie⸗wiaſta/ktorey dziewecżka miáłá du⸗chá nieczyſthego/przyſzłá á padla v nog iego.

26 A niewiáſtá tá byłá [A] Grecka/ro⸗dem z Syrofenicyey/y proſilá go áby dyabelſtwo wyrzucił od dziewki iey.

A Nie dla tego ią nazywa Grecką że byłá z Grecyiey/ ále iż Páwet świe⸗ty názywa wſzyt⸗ki pogány tythu⸗tem Greckim.

27 Ale rzekł iey Jezus/Zetrway aż pierwey [B] ſynowie nakarmieni bedą/ bo nie ſłużſza bráć chleb dżieciam/ y podáwáć [C] ſzczenietam.

B To ieſt/Żydo⸗wie ná ktore właſ⸗nie przymierze Bo⸗że należáło.

28 Na to mu oná odpowiedziáłá mo⸗wiac/Tákći ieſt Panie/Alec y ſzcze⸗niatká iadáia pod ſtholem odrobiny dżiatek.

D To ieſt/poſtron⸗nym á pogáńſkim narodem/kthore oni ſobie nie inak iáko pſy poczytáli.

29 Tedy on rzekł do niey/Dla tey po⸗wieſći idżże/wyſzło dyabelſtwo z dżie⸗wki twey.

30 A gdy oná odeſzłá do domu ſwego/ ználazla iż wyſzło dyabelſtwo/ á dżiewká porzucona lezáłá na łożu.

31. A ták wroćiwſzy ſiez gránic Tyr⸗ſkich/y Sydońſkich/przyſzedł ku mo⸗rzu Gáliley ſkiemu/przez pośrzodek gránic Dekápolis.

32 Y przywiedli mu głuchego y ledwie mowiacego/á proſili go áby nań re⸗ke włożył.

33 A gdy go odwiodł od zebránia lu⸗dżi ná ſtrone/włożył pálce ſwe w v⸗ſzy iego/á plunawſzy tknał iezyká ie⁰.

34 Zátym weyzrawſzy w niebo/weſt⸗chnał y rzekł kniemu/Efátá/to ieſt/ otworz ſie.

35 Y wnet ſie otworzyly vſzy iego/á zwiazká iezyka iego rozwiazána ieſt/ y mowił wybornie.

36 Tedy im roſkázał áby żadnemu nie powiedáli/Ale áczkolwiek im on zá⸗kázował/á wżdy oni to tym wiecey opowiedáli.

37 Y zdumiawſzy ſie az y názbyt/mowi⸗li/ * Dobrzeć wſzytko vczynił/dawá⸗iac to głuchym iż ſlyſza/á niemym iż mowia.

* 1. Mo. 1. v. 31. Ekkle. 29. v. 21.

✥ ✥ ✥ ✥ Kapitu. 8.

1. Jezus nákarmit cztery tyſiace ludu ſied⸗miorgiem chlebá 12. Łży ty ktorzy znákow prágneli/y Fáryzeuſze z ich kwáſem/á kte⸗mu nieumieietność tych co byli ie⁰. 22. Sle⸗pego vzdrawia. 27. Miedzy roznym mnie⸗mániem kthore o nim ludźie trzymáli/po⸗znan ieſt od ſwych zwolennikow. 31. Opo⸗wieda śmierć ſwa/y fuka Piotrá nápomi⸗náiac go ku krzyżowi.

1. * A tych támi czá⸗ſow gdy zebránie lu⸗dżi bárzo wielkie by⸗lo/á nie mieli coby iedli/wezwał Jezus zwolennikow ſwych y rzekł im.

* Mát. 15. v. 32.

2. [A] Rozlitowáłem ſie nád zebrániem ludżi/ábowiem iuż przez trzy dni zo⸗ſtawáia przy mnie á nie máia co ieść.

A Tákći zwykł pan podpomágáć wier⸗ne ſwe chociaż ſie zdádza żeby zginąć mieli.

3. Gdżie wiec ieſli ie opuſzcze bez po⸗kármu do domow ich/vſtána ná dro⸗dze/ábowiem niektorzy z nich z dále⸗ká przyſzli.

4. Tedy mu odpowiedżieli zwolenni⸗cy iego/Z kadże tych może kto tu ná puſzcy nakarmić chlebá?

5 A on ich ſpytał/Wiele chlebá máćie? Tedy oni powiedżieli/Siedmioro.

6. Roſkazał tedy wielkośći ludżi áby śiádłá ná żiemi/á wżiawſzy ono ſie⸗dmioro chlebá gdy vczynił dżieki/po⸗łamał y dał zwolennikom ſwoim áby przed nie kłádli/y położyli przed lu⸗dem.

7. Mieli też y troche rybek/á gdy blo⸗goſłáwił/rzekł áby y ony położyli.

8. Jedli tedy y naiedli ſie/á zebráli v⸗łomkow kthorych było zoſtáło ſiedmi koſzow.

9. A było tych co iedli około czterzech tyſiecy/y roſpuśćił ie.

10 † A wnet wſzedſzy w łodż z zwolen⸗niki ſwoiemi/przyſzedł do gránic [B] Dalmánutá.

† Mát. 15. v. 39. B Ten powiát był miedzy Betſáidą y gorą Tabor.

11. Y przyſzli Fáryzeuſzowie/á pocze⸗li ſie z nim ſwárzyć/proſzac od niego znáku z niebá/á kuſzac go.

12. Tedy ſerdecznie weſtchnawſzy w duchu ſwym/rzekł/Przeczże narod ten znákow żada? Záprawde powie⸗dam wam/Zadenći znák nie bedżie dan narodowi temu.

13. Y opuśćiwſzy ie/wſzedł záſie w łodż/a przepráwił ſie do dálſzego brzegu.

14 * Zápomnieli tedy z ſoba wżiać chle⸗bá/á iedno thylko ieden chleb mieli z ſoba w łodżi.

* Mát. 16. v. 5.

15 Zátym im roſkazał mowiac/Obácz⸗ćież/áſtrzeżćież ſie od kwáſu Fáryzeu⸗ſzow/y od kwáſu Herodowego.

16 A ták miedzy ſoba ſpołu rozmawiá⸗li powiedáiac/Dla thegoż że chlebá nie mamy.

17. Ale to gdy poznał Jezus/rzekł im/ O czymże ſie gadaćie że nie máćie chlebá? Jeſzczeż nie baczyćie ani ro⸗zumiećie?

zumiećie? y ieszcześ maćie sercá zátwárdzone?

18. [illegible]iac nie widźićie/ y vszymá iac[illegible]zyćie/ áni pamietaćie te?

19. [illegible]n ony pięćioro chlebá łamał p[illegible]sięcy ludźiom/ wieleśćie zebráli koszow okruszkow? A oni mu powiedźieli/ Dwánaśćie?

ᵍ Jan. 6. v. 11.

20 A gdy y ono siedmioro ná cztery tysiące/ wieleśćie koszow pełnych zebráli okruszkow? A oni mu powiedźieli/ Siedm.

21. Tedy rzekł do nich/ Y iákoż nie zrozumiewaćie?

22 Potym przyszedł do Bethsáidá/ á przywiedli mu ślepego/ prosząc áby sie go dotknął.

23 A ták viawszy ślepego zá rękę/ odwiodł go precz zá miásteczko/ á plunawszy ná oczy iego/ włożył nań ręce/ y pytał go ieśliby co widźiał.

24 A on przeyzrawszy/ rzekł/ ᶜ Widzę ludźi/ á widzę ie chodzące iáko drzewá.

ᶜ Ty słowá dáią znáć iż człowiek on mogł zrozumieć y obaczyć chod ludźki/ ále sámey osoby niemogł rozeznáć.

25 Pothym záśie położył ręce ná oczy iego/ á spráwił to iż z nowu pátrzał/ á przywrocon iest ku wzroku/ y widźiał z dáleká á iáśnie wszytki.

26 Thedy go odesłał Jezus do domu iego/ mowiąc/ Nie chodźże áni do onego miástheczká/ áni żadnemu w miásteczku powiedáy.

27 A wyszedszy Jezus y zwolennicy iego do miásteczek Cesárei/ ktora názywano Filippowa/ pytał zwolenników swoich ná drodze/ mowiąc do nich/ Kthorym że mie ludźie być powiedáią?

28 A oni mu odpowiedźieli/ Janem krzćićielem/ drudzy też Heliaszem/ á drudzy iednym z prorokow.

29 Ale on im rzekł/ Wy záśie ktorym mie być powiedaćie? A odpowiedźiawszy Piotr/ rzekł k niemu/ Thyś iest on Krystus.

30 Thedy on zákazał áby tego o nim nikomu nie powiedáli.

31. Y począł ie náuczáć/ że potrzebá było Synowi człowieczemu wiele ćierpieć/ y wzgárdzonym być od stárszych/ y od Kśiążąt kapłáńskich/ y Doktorow/ á iż miał być zámordowan/ potym iż po trzećiem dniu miał zmartwychwstáć.

32 A mowił bespiecznie ty słowá. Tedy Piotr odwiodszy sie z nim/ począł go z tego fukáć.

33 Ale on obroćiwszy sie/ y weyzrawszy ná swe zwolenniki/ sfukał Piotrá mowiąc/ Odeydź ode mnie szátánie/ ábowiem nie rozumiesz to co iest Bożego/ ále to co iest ludzkiego.

34 A wezwawszy zebránia ludu y z zwolenniki swemi/ rzekł im/ Kthoż kolwiek chce zá mną iść/ niech sámego siebie záprzy á weźmie krzyż swoy/ y niech poydźie zá mną.

35 * Abowiem ktokolwiekby chćiał záchowáć duszę swą/ stráći ią: Lecz ktokolwiek vtráci duszę swą dla mnie y dla Ewánieliey/ ten ią záchowa.

* Mát. 10. v. 39. Luk. 9. v. 2[illegible]. Jan. 12. v. [illegible]5.

36 Bo coż pomoże człowiekowi ieśliby pozyskał wszytek świát? á żeby vtráćił duszę swą?

37 Abo co zá nagrodę da człowiek zá swą duszę?

38 † Abowiem ktoć sie wstydáć będźie mnie y słow moich miedzy narodem tym cudzołożnym y grzesznym/ zá tego sie też y Syn człowieczy wstydáć będźie/ gdy przyydźie z chwałą Oycá swoiego z Anioły świętymi.

† Mát. 10. v. 30. Luk. 9. v. 26. y 12. v. 8.

Kapitu. 9.

2. Jesus sie przemienia. 12. O ináymuie przyśćie Heliaszowe. 17. Vzdrawia opętáńcá niemego. 31. Opowieda śmierć swą. 33. Napomina zwolenniki swe ku pokorze gdy mieli poswarek ktoby z nich miał być więczszym. 38. Náuka Ewánieliey niema być przekazána. 42. Wszelkie zgorszenie ma być wykorzenione.

1. * Othym rzekł do nich/ Záprawdę powiedam wam iż niektorzy są z tych co tu stoią/ kthorzy nigdy nie vkuszą śmierći/ áż gdy vyzrą Krolestwo Boże przychodzące z mocą.

* Mát. 16. v. 28. Luk. 9. v. 37.

2. † A szostego dniá potym wźiął Jezus Piotrá y Jákubá/ y Janá/ á wwiodł ie ná gorę wysoką sámy osobno/ y przemienił sie przed nimi.

† Mát. 17. v. 1. Luk. 9. v. 28.

3. A száty iego stáły sie łśniące bárzo/ białe iáko śnieg/ iákich nie może blecharz ná świećie wybielić.

4. Y vyzreli Eliaszá z Moiżeszem/ ktorzy rozmawiali z Jezusem.

5. Tedy począł Piotr mowić/ á rzekł Jezuſowi/ Miſtrzu dobrzeć nam tu być/ poſtawmyż tedy tu trzy namioty/ tobie ieden/ Moyzeſzowi ieden/ á Heliaſzowi ieden.

6. Abowiem niewiedział co mowił gdyż byli w ſtráchu.

7. Y náſtał obłok ktory ie záćmił/ á pochodził głos z obłoku mowiąc/ Ten ci ieſt namilſzy Syn moy/ tegoż ſłuchayćie.

8. A wnet gdy ſie obeyzreli/ żadnego wiecey nie widzieli/ iedno iż tylko Jezus był znimi.

9. Tedy gdy zeſzli z gory/ roſkazał im áby thego nikomu nie powiedali co widzieli/ iedno ażby Syn człowieczy wſtał z martwych.

10. A ták oni zátrzymawali to v ſiebie/ pytáiąc ſie ſpolnie coby tho było zmartwych wſtáć.

11. Y pytáli go mowiąc/ * Przeczże do ktorowie powiedáią iż pierwey potrzebá áby przyſzedł Heliaſz?

12. A on im odpowiedział mowiąc/ Naprzod gdyć Heliaſz przyidzie/ ná prawi wſzytko/ † a iako ieſt napiſano o ſynu człowieczym/ potrzebá áby wiele vćierpiał/ y áby go niżacz nie miano.

13. Ale wam powiedam żeć przyſzedł Heliaſz/ y czynili mu co chćieli/ iáko o nim ieſt nápiſano.

14. A gdy przyſzedł do ſwych zwolenników/ vyzrał lud wielki około nich y doktory ſwárzące ſie znimi.

15. Tedy wnet vyzrawſzy go lud wſzythek/ lekli ſie/ á przyſzedſzy przywitáli go.

16. Y pytáli doktorow/ Coż ſie ſwárzyćie miedzy ſobą?

17. A ieden z onego zgromádzenia ludu/ rzekł/ Miſtrzu przywiodłem do ćiebie ſyná ſwego ktory ma niemego duchá.

18. Ktory gdzie go kolwiek nápádnie/ rozdziera go/ á on ſie ſlini/ y zgrzyta zebámi ſwemi/ á ſchnie/ y mowiłem twym zwolennikom áby go wyrzucili/ ále nie mogli.

19. Tedy mu on odpowiedziawſzy rzekł O narodzie niewierny/ y dokądże z wámi bedę? y dokądże was ćierpieć mam? przywiedźćież go do mnie.

20. Y przywiedli go k niemu/ á gdy on go vyzrał/ nátychmiaſt go duch roſtárgnał/ á on gdy padł ná ziemię/ przewrácał ſie ſliniąc.

21. Tedy pytał oycá iego/ iáko dawno tho ſie przydało iemu/ [illegible] vic/ dział/ Jeſzcze od dzie[illegible]

22. Y czeſto miotał go do [illegible] wody aby go ſtrácił/ ále mo[illegible] pomoż nam/ ruſzywſzy ſie przeciw nam miłoſierdziem.

23. Tedy mu rzekł Jezus/ [A] Jeſliż tho wierzyć możeſz/ tedyć [B] wſzytko wierzącemu ſtáć ſie może.

24. A gdy natychmiaſt záwołał oćiec onego dzieciećiá/ ze łzámi rzekł/ Wierzę Pánie/ [C] podpomożże niedowiárſtwá mego.

25. A gdy vrzrał Jezus iż ſie lud ſpołu zbiegał/ sfukał onego duchá nieczyſtego/ mowiąc mu/ Ty duchu niemy y głuchy/ ia tobie roſkázuię wynidź z niego/ á nie wchodź wiecey weń.

26. Záwoławſzy tedy duch/ á bárzo go rozdárſzy wyſzedł/ ták iż ſie on ſtał iáko vmárły/ á wiele ich mowili iż by vmárł.

27. Ale Jezus wziawſzy go zá rekę podnioſł go/ á on wſtał.

28. A gdy ſam wſzedł do domu/ zwolennicy iego pytáli go oſobno/ Przecz żechmy my go wyrzućić nie mogli?

29. A on im rzekł/ Ten rodzay żadnym ſpoſobem wynidź nie może iedno modlitwą á poſtem.

30. a Y wyſzedſzy z tamtąd ſzli ſpołu w drogę przez Galileią/ á niechćiał áby był to kto wiedział.

31. Abowiem vczył zwolenniki ſwe mowiąc im/ Syn człowieczy bedzie wydan w rece ludzkie ktorzy go zámorduią/ ále zamordowány wſtánie dnia trzećiego.

32. Ale oni tey powieśći nie zrozumieli y báli ſie go ſpytáć.

33. ♀ Zatym przyſzedł do Kápernáum á przyſzedſzy do domu pytał ich/ Oczżeśćie ſie ſwárzyli w drodze?

34. Lecz oni milczeli/ abowiem iedni z drugimi poſwarzyli ſie byli ktoby był wiecżſzy.

35. A gdy ſiadł wezwał dwunaśćie y rzekł im/ Jeſliż kto chce być pirwſzym/ bedzie oſtátecznym po wſzythkich y ſługą wſzytkim.

36. Y wziawſzy dzieciątko poſtáwił ie w pośrod ich/ á wziawſzy go ná rece rzekł im.

37. Ktożkolwiek iedno z tákowych dziatheczek przyimie w imię moie/ mnie przyimuie/

* Mát.4.v.5.
† Ezá.53.v.3.

A Pan záwżdy gotow nas rátowáć thylkobychmy go náſzą niewiárą od ſiebie nie odpychali.
B To ieſt/ co by ſie zgadzáło z wolą Bożą/ Abowiem wiárá nie śćiąga ſie dáley.
C To ieſt/ wiecżey niedoſtonáłey y mdłey.

a Mát.17.v.22. Luk.9.v.30.
♀ Mát.18.v.1. Luk.9.v.48.

620

przyimuie/á ktokolwiek mnie prz-
muie/nie mnie przyimuie/ ále onego
ktory mie poſlał.

* Luk. 9. v. 49.

38 *Tedy mu Jan odpowiedział mo-
wiąc/Miſtrzu widzielichmy niekto-
rego co przez imie twe wyganiał dy-
abelſtwo/ ktory nie chodzi zá námi/
y zakazálichmy mu/ bo zá nami nie
chodzi.

† 1. Kor. 12. v. 3.

39 A Jezus rzekł/Nie zákázuyćie mu/
† ábowiemći żaden nie ieſt kthoryby
czynił cudá przez imie moie/ á mogł
mi predko złorzeczyć.

40 Bo ten ktory nie ieſt przećiw nam/
zá námić ieſt.

‡ Mát. 10. v. 42.

41 ‡ Abowiem ktożkolwiekby wam dał
ku piciu kubek wody w imie moie/ i-
żeśćie ſa Kryſtuſowi/zaprawde po-
wiedam wam / żadnym ſpoſobem
nie vtráći zapláty ſwey.

§ Mát. 18. v. 6. Luk. 17. v. 1.

42 A ktokolwiekby też obráźił iedne-
go z tych maluczkich kthorzy w mie
wierza/ lepiey áby mu był włożon
młyńſki kámień około ſzyie iego/ a iż
by był wrzucon w morze.

* Mát. 5. v. 26. y 18. v. 8.

H Jeſt obyczay mowienia/ktorym roſkázuie wſzytko to odcinać co by nas odwroćić miało od prawdźiwey chwáły Bożey.

43 *A ieſliż reká twa przywodźi ćie ku
grzechowi/ H odetni ia/ bo lepiey ieſt
tobie wnidź do żywotá kliſzáwym /
niż máiac obie rece być wrzuconym
do piekla w ogień nieugáſzony.

† Ezá. 66. v. 24.

I Tym podobieńſtwem vkázuie ćieſkie á wieczne meki potepionych.

44 † I Gdźie robak ich nie vmiera/ á o-
gień nie gáśnie.

45 A ieſliż też nogá twa przywodźi ćie
ku grzechowi/ vtniſz ia/ bo lepiey to-
bie wnidź chromym do żywothá/ niż
máiac obie nodze być wrzuconym do
piekla w ogień nieugáſzony.

46 Gdźie robak ich nie vmiera/ á o-
gień nie gáśnie.

47 A ieſliż oko twoie przywodźi ćie
ku grzechowi/ wyrwiſz ie/ bo lepiey
tobie wnidź do Kroleſtwá Bożego
iedno okim/ niż máiac obie oczy wrzu-
conym być do piekla ogniſtego.

48 Gdźie robak ich nie vmiera/ á o-
gień nie gáśnie.

‡ 3. Mo. 2. v. 23.

K Nápomina iż lepiey ofiárę czynić Bogu ogniem y ſolą/to ieſt być oczyśćionym y poświeconym/ániż pothym być do ognia wiecznego wrzuconym.

49 Abowiem káżdy człowiek ogniem
bedźie poſolon/ ‡ K a káżda ofiara be-
dźie ſola oſolona.

‡ Mát. 5. v. 13. Luk. 14. v. 34.

L Ci ktorzy wniwecz obrácáia táſke Bożą ktora w nich ieſt iáko ſol zwietrzáła/ á gorſzemi bywáia niżli niewiernicy.

50 Dobrać ieſt ſol/ ‡ L ále ieſli ſol ſmak
ſtráći/ czymże ia naprawićie? Mie-
ćież ſámi w ſobie ſol/ záchowywáiac
pokoy iedni z drugimi.

Kapitu. 10.

2. O rozwodźie. 13. Jezus wkłada rece ná dźiateczki. 17. Powieda iż tylko ſam Bog dobry/ á vkázuie iż bogacze z trudnośćia maia być zbáwieni. 28. Jáka zapłáthe ći wźiać maia ktorzy wſzytko dla Kryſtuſa opuſzcza. 33. Opowieda śmierć ſwa. 35. Syny Zebedeuſzowe y ine zwolenniki do krzyżá y do pokory odſyła. 46. Przywraca wzrok Bártymeowi.

* Mát. 19. v. 1.



1. A *Támtad wſtawſzy / przyſzedł w granice Judſkie przez ziemice ktora ieſt zá Jordanem / á zaſie k niemu zeſzło ſie nie máło ludu / ktory on vczył tak iáko był zwykł.

2. Tedy przyſtapiwſzy Fáryzeuſzowie pytáli go/ Jeſliż ſie godźi mężowi żone opuśćić? kuſzac go.

3. Ná tho im on odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Coż wam roſkazał Moizeſz?

† 5. Mo. 24. v. 1.

4. A oni rzekli/ † Moizeſz dopuśćił ná piſać liſt rozwodny/ y opuśćić żone.

5. Tedy Jezus odpowiedźiawſzy im/ rzekł/ Dla zatwárdzenia ſerca náſzego napiſał wam to roſkazánie.

‡ 1. Mo. 1. v. 27. Mat. 19. v. 4.

6. ‡ Alec od poczatku ſtworzenia meżczyzne y niewiaſte vczynił ie Bog.

‡ 1. Mo. 2. v. 24. 1. Kor. 6. v. 6. Efes. 5. v. 3.

7. ‡ A dla tegoż opuśći człowiek oycá ſwego y matke ſwa/ á przyłaczy ſie ku żenie ſwey.

8. A ktorzy byli dwiemá/ beda iednem ćiałem/ á thak iuż dáley nie ſa dwa/ ále iedno ćiáło.

* 1. Kor. 7. v. 10.

9. * Co thedy Bog złaczył / niechżeć człowiek nie rozłacza.

10 Tedy w domu zaſie zwolennicy iego o teyże rzeczy pytáli go.

† Mát. 5. v. 32. y 19. v. 4. Mar 10. v. 11. Luk. 16. v. 18.

11. A on im rzekł/ † Ktożkolwiek opuśći żone ſwa á poymie iná / cudzołoży przećiw niey.

12. A ieſliż też niewiáſtá opuśći meżá ſwoiego/ á poydźie zá drugiego/ cudzołoży.

‡ Mát. 19. v. 13. Luk. 18. v. 15.

13. ‡ Tedy mu przywiedźiono dźiateczki aby ſie ich dotykał/ ále zwolennicy fukáli ná ony ktorzy ie przywodźili.

14 Co gdy obaczył Jezus/ gniewał ſie/ mowiac do nich/ Dopuśććie dźiateczkam iść do mnie / á nie zákázuyćie im/ ábowiemći tákowych ieſt Kroleſtwo Boże.

A Potrzebá ſie nam odrádzać y proznemi być od wielkiey pychy y pożadliwośći.

15. Záprawde wam powiedam/ Ktożkolwiek Kroleſtwá Bożego nie przyimie A iáko dźiećiatko/ żadnym ſpoſobem do niego nie wnidźie.

16 Y biorac ie ná rece/ á wkłádáiac ná nie rece/ błogoſławił im.

‡ Mát. 19. v. 16. Luk. 8. v. 18.

17 A ták wyſzedſzy w droge/ ‡ niektory gdy przybieżał á vpadł mu v kolan/ py-

Jan/pythal go/ Mistrzu dobry/coż czynić mam ábych otrzymal żywot wieczny?

18 A Jezus mu rzekl/ Czemuż mie názywasz dobrym? Zadenci nie iest dobrym iedno ieden/to iest Bog.

* 2. Mo. 20. v. 13.

19. Vmieszże przykazánie? * Nie cudzołoż/ nie zábiiay/ nie kradni / nie powiedáy fálszywego świádectwá/ nie rzyń żadnemu szkody/ czći oycá twego y mátke.

20 Thedy mu on odpowiedziawszy/ rzekl/ Mistrzu/iam tego wszytkiego strzegl od mlodośći moiey.

B To iest/ początki dobre kthore w nim byly pochwalil.
C Dotknal niemocy iego/ktorey on nie czul.

21 A Jezus weyzrawszy nań/ [B] rozmilowal sie go/y rzekl mu/ Jednegoźći nie dostawa/ Jdźże [C] á przedáy wszytko co masz y rozday vbogim/ á bedźiesz miał skarb w niebie/przydźże á chodź zá mna wziawszy krzyż ná sie.

22 Ale sie on záśmucil dla oney powieśći/y odszedl frásownym / ábowiem miał wiele máietnośći.

23 A obeyzrawszy sie Jezus/ rzekl do zwolennikow swoich/ Z iákaż trudnośćia ći ktorzy bogáctwá máia wnidá do Krolestwá Bożego.

24 Vlekli sie tedy zwolennicy dla tych słow iego/ A Jezus im záśie odpowiedźiawszy rzekl/ Synowie/ iákoż iest trudno thym co bogáctwam vfaia wnidź do Krolestwá Bożego.

25 Łácwiey iest wielbladowi wynidź przez vcho igielne/ niż bogaczowi wnidź do Krolestwa Bożego.

26 A oni sie thym wiecey dziwowáli/ mowiac sami ku sobie/ y kthoż może być zbáwion?

27 A Jezus poyzrawszy ná nie/rzekl/ V ludźić to iest niepodobno / ale nie v Bogá/ [D] Abowiem v Bogá wszytko iest podobno.

D To iest / może y bogacza obdárzyć ta táską iż choć bedźie wiele miał/ thak mu to bedźie iákoby nic niemiał
† Mat. 19. v. 27. Luk. 18. v. 28.

28 † Y począł mu Piotr mowić/ Otochmy my wszytko opuśćili/a szlichmy zá toba.

29 Ná tho Jezus odpowiedziawszy/ rzekl/ Záprawde mowie wam / Zaden nie iest ktoryby opuśćil dom/ ábo bráćia/ ábo siostry/ ábo oycá/ ábo mátke/ ábo żone/ ábo dźieći/ ábo role dla mnie y dla Ewánieliey/

E Oná trochá co bedźie miał z spokoynym sumnieniem wieczsza iest niżby rzego stokroć wiecey miał.
F To mowi áby zá wżdy pierwszy sły wprzod inemi nie gárdzac.
* Mat. 19. v. 30. Luk. 13. v. 30.

30 [E] Zeby nie miał wźiać stho kroć wiecey/ teraz zá tego czásu/ domow/ y bráćiey/ y siostr/ y mátek/ y dźieći/ y rol z prześládowániem/ á w przyszłym wieku żywot wieczny.

31. * [F] Abowiem wiele pirwszych beda poslednymi/ á posledni pierwszemi.

† Mat. 20. v. 17. Luk. 18. v. 31.

32 † Y byli w drodze idac ku Jeruzalem á Jezus szedl przed nimi/ y lekali sie/ á idac zá nim bali sie: Y záśie wziawszy z soba ony dwánaśćie/ począł im powiedáć co sie z nim dźiać miało.

33 Mowiac/ Otho idźiemy do Jeruzalem / á Syn człowieczy bedźie wydan Kśiażetam kápláńskim y Doktorom/ á skáża go na śmierć/ y podádza go pogánom.

34 A oni beda go nágrawáć/ y vbiczuia go/ y beda nań plwáć/ á zámorduia go/ wszákoż dniá trzećiego wstánie z martwych.

a Mat. 20. v. 20.

35 a Ale do niego przyszli Jákuby Jan/ synowie Zebedeuszowi / mowiac/ Mistrzu / żadamy ábyś to ocz prosić bedźiem vczynil dla nas.

36 Thedy im on rzekl/ Czegoż chcećie ábych dla was vczynil?

37 A oni mu powiedźieli/ Day nam to ábychmy siedźieli ieden po práwey á drugi po lewey twey stronie w chwale twoiey.

G To iest/ możećieli być vczestnikami tych trudnośći ktore ia ćierpie.

38 Ale im Jezus rzekl/ Nie wiećie ocz prośićie/ [G] możećieli pić kubek ktory ia piie? y być krzczeni krztem ktorym bywam okrzczon?

39 A oni mu powiedźieli/ Możemy: Tedy im rzekl Jezus/ Kubek ktory ia piie pić bedźiećie/ y krztem ktorym bywam okrzczon/ krzczeni bedźiećie.

40 Ale siedźieć po práwey ábo po lewey mey stronie / nie moiá tho rzecz dáwáć / ále dádza tym kthorym iest nagotowano.

41 Co gdy dźiesieć inych vslyszeli/ poczeli za złe mieć Jákubowi y Janowi.

g Luk. 22. v. 25.

42 A thák Jezus wezwawszy ich/ powiedźiał im/ g Wiećie że onym ktorym sie podoba panowáć nád narody/ pánuia nád nimi/ á ktorzy sa wielcy miedzy nimi/ vżywaia nád nimi zwierzchnośći swey.

43 Alec miedzy wámi ták nie bedźie/ owszem kto bedźie chćiał być wielkim miedzy wámi/ niech bedźie sługa wászym.

44 Y ktożkolwiek z was bedźie chćiał być pierwszym/ ten bedźie wszytkich służebnikiem.

45 Abowiem y Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono/ ále żeby służył/ y dal dusze swa záplate odkupienia zá wiele ich.

* Mat. 20. v. 29. Luk. 18. v. 35.

46 * Tedy przyszli ku Jerychu. A gdy wychadzał z zwolenniki swemi z Jerychá y z wielkim ludem/ syn Tymeuszow/

[H] O dwu ślepych ini Ewánieliſtowie przypomináią/ ále Márek tylko thego ſámego przypomina bo go lepiey znał.

meuſzow[H] Bártymeuſz ſlepy ſiedział podle drogi zebrząc.

47 A gdy vſłyſzał iż tho był on Jezus Názáreńſki/ pocżął wołáć mowiąc/ Jezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną.

48 Y fukáli nań wiele ich áby milczał/ ále on tym więcey wołał/ Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną.

49 Tedy Jezus záſtánowiwſzy ſie/ kazał go záwołáć/ y záwołano ślepego mowiąc mu/ Bądź dobrego ſercá á wſtań/ woła ćie.

50 A on porzućiwſzy płaſcz/ gdy wſtał/ przyſzedł ku Jezuſowi.

51. Y odpowiedziawſzy Jezus/ rzekł mu/ Czego chceſz ábych ći vczynił? A ſlepy powiedział iemu/ Miſtrzu niechay wzrok wezmę.

52 Rzekł mu tedy Jezus/ Idź/ wiárá twa wybáwiłá ćie/ á thák nátychmiaſt wziął wzrok/ y ſzedł zá Jezuſem w droge.

Capitu. 11.

1. Jezus wſzedł zacnie do Jeruzalem. 13. Przeklina figowe drzewo. 15. Wygania kupce. 23. Vkázuie moc wiáry y ſpoſob modlenia. 28. Gdy go pytali Fáryzeuſzowie o iego zwierzchności/ pyta ich o krzeſt Janow.

* Mát. 21. v. 1. Luk. 9. v. 29.

1. * Gdy byli bliſko Jeruzalem/ Betfáge/ y Betháníey/ przy gorze oliwney/ poſłał dwu z vczniow ſwoich.

2. Y rzekł ku nim/ Idźćie do miáſteczká ktore ieſt przećiwko wam/ á nátychmiaſt wſzedſzy do niego/ naydźiećie oſlę vwiązáne/ ná ktorym żaden człowiek nie śiedział/ rozwiążćież ie á przywiedźćie.

3. A ieſliżby wam ktho rzekł/ Przecz to czynićie? powiedzcie iż Pan ma tego potrzebę/ y wnet ie tu poſzle.

4. Tedy ſzli/ á náleźli oſlę vwiązáne v forty/ ná dworze/ gdźie ſie dwie drodze ſchadzáły/ y odwiązáli ie.

5. Niektorzy tedy z onych co tám ſtáli/ rzekli im/ Coż czynićie iż odwięzuiećie oſlę?

6. Ale oni powiedźieli ták iáko im rozkazał Jezus/ y puśćili ie.

† Jan. 12. v. 14.

7. † Przywiedli tedy oſlę do Jezuſá/ wrzućiwſzy ná nie ſzáty ſwe/ y wśiadł ná nie.

8. A wiele ich ſłáli odźienia ſwoie po drodze/ drudzy záśie rabáli gáłązki z drzew/ y kładli ná droge.

9. Ci też ktorzy ſzli wprzod y pozad/ wołáli mowiąc/ [A] Hoſanná/ błogoſłáwiony ktory idźie w imię páńſkie.

[A] To ieſt zbaw nas prośim ćię.

10 Błogoſłáwione Kroleſtwo ktore przyſzło w imię Páńſkie/ oycá naſzego Dawidá/ Hoſanná/ o ty kthoryś ieſt ná wyſokośći.

11. ♂ A wſzedł Pan do Jeruzalem y do Kośćiołá/ y gdy wſzytko oglądał/ á iż byłá wieczerna godziná/ przyſzedł do Betháníey z dwiemanaśćie.

♂ Mát. 21. v. 10. Luk. 19. v. 45.

12. ♀ A názáiutrz wyſzedſzy z Betháníey/ [B] łaknął.

♀ Mát. 21. v. 19.
[B] Abowiem chćiał być poddan krewkośćiam naſzym.

13. A gdy vyzrał z dáleka figowe drzewo/ ná ktorym było liśćie/ przyſzedł pátrzyć ázaby był co ná nim nálazł/ y gdy do niego przyſzedł/ nic nie nálazł/ iedno liśćie/ bo nie był czas figam.

14 Tedy Jezus rzekł figowemu drzewu/ [C] Niechżeć nikt ná wieki nie vżywa owocu z ćiebie/ co ſłyſzeli vczniowie iego.

[C] Okázáć chćiał iáko go mierżą ći wſzyſcy kthorzy ſie zwierzchowną okázáłośćią odymáią/ żadnego dobrego owocu z ſiebie nie podawáiąc.

15 A ták przyſzli do Jeruzálem/ á Jezus wſzedſzy do kośćiołá/ pocżął wyrzucáć ty ktorzy kupowáli y przedawáli w kośćiele/ á ſprzewrácał ſtoły bánkierzow/ y ſtołki tych co przedawáli gołębie.

16 Ani dopuśćił áby miał ktho nieść naczynie przez kośćioł.

17 Támże vczył/ mowiąc im/ Izaż nie ieſt nápiſano/ * Ze dom moy/ dom modlitwy będźie wezwan wſzytkim narodom? † a wyśćie gi vczynili iáſkinią zboycow.

* Ezá. 56. v. 7.
† Jere. 7. v. 11.

18 To ſłyſząc Doktorowie y Kśiążętá kápłáńſkie/ [D] ſzukáli iákoby go zatráćili/ ábowiem ſie go báli/ gdyż wſzytek lud zdumiał ſie ná nauke iego.

[D] Iż nie mogli wyćierpieć tego ſrogiego ſtrofowánia/ á iżby ſie nie vmnieyſzáło ofiár ich.

19. Ale gdy wieczor nádchodził/ wyſzedł Jezus z miáſtá.

20 ♀ A gdy ſie ráno przechadzáli/ vyzreli iż figowe drzewo z korzenia vſchło.

♀ Mát. 21. v. 19.

21 Tedy Piotr wſpomniawſzy/ rzekł mu/ Miſtrzu/ otho figowe drzewo coś ie klął/ vſchło.

22 A Jezus odpowiedziawſzy/ rzekł im/ Mieyćie wiárę Bożą.

23 Bo záprawdę wam powiedam/ Iż ktorykolwiek rzecze tey gorze/ Podnieś ſie á wrzuć ſie w morze/ á nie będźie ſie wahał w ſercu ſwym/ lecz vwierzy że ſie ſtánie co mowi/ tedyć ſie ſtánie co iedno rzecze.

24 * A przetoż wam powiedam/ [E] Ocz kolwiek modląc ſie prośićie/ wierzćie

* Mát. 7. v. 7. Luk. 11. v. 9.
[E] Tymi słowy zámierza nam kres iż nie ledá czego prośić mamy ćoby nam ná myśl przyſzło/ bo pothrzebá modlithwę wiárą ſpráwowáć/ á wiárá ćie nie wykrácza z gránic słowá Bożego.

że weźmiecie á ſtánie ſie wam.

† Mát.6.v.14.

25 † Gdy też ſtániecie modląc ſie/ odpuśćcie ieſli co przećiw komu maćie/ áby y on oćiec wáſz ktory ieſt w niebie odpuśćił wam przeſtępſtwá wáſze.

26 Bo ieſliż wy nie odpuśćićie / tedyć áni oćiec on ktory w niebie ieſt / odpuśći wam przeſtępſtwá wáſze.

″ Mát.21.v.16. Luk.20.v.1.

27 ″ Przyſzli záſie potym do Jeruzálem/ á gdy ſie on przechadzał po Kośćiele/ zeſzli ſie do niego Kśiążętá kápłáńſkie/ Doktorowie y ſtárſzy.

28 Y mowili do niego/ Ktorąż to mocą czyniſz? á ktoć dał zwierzchność tę ábyś to czynił?

29 Ná to im Jezus odpowiedźiał mowiąc/ Spytam y ia was o rzecz niektorą/ á przethoż mi odpowiedzćie/ á ia wam thez powiem kthorą mocą to czynię.

F W thym słowie krztu/ zámyka wſzytek vrząd Janow.

30 F Krzeſt Janow z niebáſz był czy z ludźi? odpowiedzćież mi.

31. Rozbieráli to thedy miedzy ſobą/ mowiąc/ Jeſliż rzeczemy z niebá/ tedy powie/ Przeczżeśćie mu wżdy nie wierzyli?

32 A ieſli też rzeczemy z ludźi/ obawamy ſie ludu/ abowiem wſzyſcy trzymáli o Janie iż prawdźiwie był Prorokiem.

33 Tedy odpowiedźiawſzy rzekli Jezuſowi/ Nie wiemy/ A Jezus też odpowiedźiawſzy/ rzekł im/ Y iać thez wam nie powiem ktorą mocą to czynię.

Kapitu. 12.

1. W podobieńſtwie winnice groźi Kriſtus ſądem Bożym ſwym nieprzyiaćiołom. 14. Vkázuie że powinny czynſz y dań máią być pánom oddawáne. 25. Jákie ma być przyſzłe zmartwychwſtánie. 29. Summá zakonu 35. Gdy opowiedá Kryſtuſá Synem Dawidowym/ nápomina áby ſie ſtrzegli Fáryzeuſzow. 41. Chwali bárzo dar vbogiey wdowy.

* Mát.21.v.33. Luk.20.v.9. Ezá.5.v.1. Jer.2.v.21.

1.  * począł do nich mowić przez przypowieśći/ Niektory człek ſádźił winnice/ vgrodźił płot y wykopał A doł/ á zbudował wieżę/ á náiawſzy ią oraczom/ ſam precz w drogę odiechał.

A Ty doły bywáią pod práſą gdźie ſthawiáią kádź w ktorą ćiecze tłoczone wino.

2. Tedy poſłał ſługę do oraczow gdy był czás áby wźiął od oraczow owoce z winnice.

3. Ale go oni poimawſzy vbili/ y odeſłáli prożnym.

4. Pothym do nich y drugiego ſługę poſłał/ ále go oni vkámionowawſzy ranili w głowę/ á odeſłali go z zelżywośćią.

5. Y záſie poſłał drugiego/ ále onego zábili/ y wiele inych/ iedny biiąc/ drugie záſie morduiąc.

6. A ták gdy ieſzcze miał iednego ſyná ſwego namilſzego/ poſłał go też do nich ná oſtátek/ mowiąc/ Wżdyć ſie będą báć ſyná mego.

7. Ale oni oracze rzekli miedzy ſobą/ Tenći ieſt dźiedzic/ podźćież zabiymy go/ á náſze będźie dźiedzictwo.

8. Y poimawſzy go zámordowáli/ á wyrzućili precz z winnice.

9. Coż tedy vczyni pan oney winnice? B przyidźie á potráći oracze/ y da winnicę inym.

B Okázuie co ſie ma ſtać z tymi złośćiwemi a vpornemi ſprawcámi k. rzy przećiw ienu w vporze ſwym zátwardzeni byli.

10 Y nie czythaliżeśćie piſmá tego/ † C Kthory kámień odrzućili buduiący/ ten ſie ſtał głową v węgłá?

11 D Od Pánáć ſie to ſtáło/ á ieſt z podźiwieniem w oczách náſzych.

† Pſalm. 118.v.22. Ezá.28.v.16. Mát.21.v.42. Dźiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

C To co było náznáczono przez Dawidá wypełniło ſie w Kryſtuſie.

D Było to poſłáno wienie Boſkie/ ktore záwzdy zda ſie ſprzećiwne rozumowi ludzkiemu.

12 Stáráli ſie tedy iákoby go poimáć/ ále ſie poſpolſtwá bali/ bo poználi iż przećiw nim onę przypowieść powiedźiał/ á ták go opuśćiwſzy odeſzli

″ Mát.22.v.15. Luk.20.v.20.

13 ″ Y poſłáli k niemu niektore z Fáryzeuſzow y z Herodyanow/ áby go podchwyćili słowy.

14 A ták oni przyſzedſzy/ rzekli do niego/ Miſtrzu/ wiemy żeś prawdźiwy ieſt/ á nie dbaſz nic na kogo/ ábowiem ſie nie oglądaſz ná oſobę ludzką/ ále w prawdźie drogi Bożey vczyſz: Słuſzna li rzecz dáć czynſz Ceſárzowi ábo nie? Zali damy/ záli nie damy?

15 Ale on wiedząc obłudność ich/ rzekł im/ Czemuż mię kuśićie? Przynieśćie mi pieniądz ábych go oglądał.

16 Tedy mu oni przynieśli/ y rzekł im/ Czyiże tho ieſt obraz y napis? A oni powiedźieli/ Ceſárſki.

g Rzym.13.v.7.

17 Y odpowiedźiawſzy Jezus/ rzekł im/ g Wroććież co ieſth Ceſárſkiego/ Ceſárzowi/ á co ieſt Bożego/ Bogu/ y zadźiwili ſie mu.

* Mát.22.v.23. Luk.20.v.18.

18 * Zátym do niego przyſzli Sadduceuſzowie/ kthorzy powiedáią iż nie máſz zmartwychwſtánia/ y pytáli go mowiąc.

† 5.Mo.25.v.5.

E Zákon był poſpolity dla porządku y ku záchowániu potomkow w domach.

19. Miſtrzu/ Mojżeſz nam nápiſał/ † Jeſliżby czyi brat vmárł y pozoſtáwił żonę/ á ſynowby nie pozoſtáwił/ E áby wźiął brát iego żonę iego/ á wzbudźił potomſtwo brátu ſwemu.

Y było

30 Y było śiedḿ bráćiey / á pierwßy pojąwßy żonę / vmárł nie pozostá- wiwßy potomstwá.

21. Tedy ią wźiął drugi / y vmárł / lecz też áni on pozostáwił potomstwá / y trzeći tákże.

22 Owá ták oni śiedḿ poymowáli ią / áni pozostháwili potomstwá / ná o- státku po wßytkich vmárłá też y nie- wiástá.

22 A thák czásu z mártwychwstánia gdy powstáną / czyia to z nich będźie żoná? bo śiedḿ ich mieli ią zá żonę.

24 Ná tho Jezus odpowiedźiawßy / rzekł im / Y zaż nie dla tego błądźićie / że nie vmiećie pismá áni mocy Bożej?

25 Abowiem gdy z mártwych wstáną / áni żon poymowáć będą / áni zá mąż wydawáć będą / [F] Ale są iáko Anio- łowie w niebie.

26 A o vmárłych iż będą wzbudzeni nie czytáliśćie w kśięgách Moizeszo- wych? iáko we krzu mowił Bog do niego / rzekąc / [a] Jaćiem iest Bog A- braámow / Bog Izáákow / y Bog Jákobow.

27 Nie iestći Bogiem vmárłych / ále Bogiem [G] żywiących / A przetoż wy bárzo błądźićie.

28 [k] A gdy przyßedł niektory z dokto- row / co słyßał gdy śię gádáli / wie- dząc że im dobrze odpowiedźiał / spy- tał go ktore iest pierwße miedzy w- ßytkim przykazánie?

29 Thedy mu Jezus odpowiedźiał / Pirwße ze wßytkich roskazánie iest / [*] Słuchay Izráelu / Pan Bog nász Pan ieden iest.

30 A przetoż miłuy Páná Bogá twe- go ze wßytkiego sercá twego / ze wßy- tkiey duße twoiey / y ze wßythkiey twoiey myśli / y ze wßytkich śił two- ich / á toć iest pierwße roskazánie.

31. A wtore záśie temu podobne / tho iest / [†] Miłuy bliźniego iáko sámego śiebie / nad tyć otho nie máß inego wiecßego roskazánia.

32 Tedy mu rzekł on Doktor / Dobrześ Mistrzu w prawdźie powiedźiał / iż ieden iest Bog / á nádeń nie máß i- nego.

33 Y miłowáć go ze wßytkiego sercá / ze wßythkiego zmysłu / ze wßytkiey duße / y ze wßytkich śił / tákże miło- wáć bliźniego iáko sámego śiebie / co iest rzecz wiecßa niż wßytki palone y ine ofiáry.

[F] Acz nie wedle ná- tury á przyrodze- nia duchownego / ále ile należy ná stan nie śmiertel- nośći y nie náruße- nia / á przetoż nie pothrzebá będźie małżeństwá.

[a] 2. Mo. 3. v. 6. Mát. 22. v. 32.

[G] Abowiem potrze- bá żeby wiecznie ży- li choćiaż też y ze- ßli z tego świátá.

[k] Mát. 12. v. 35.

[*] 5. Mo. 6. v. 4.

[†] 3. Mo. 19. v. 18. Mát. 22. v. 39. Rzym 13. v. 9. Gal. 5. v. 14. Jaku. 2. v. 8.

34 Widząc thedy Jezus iż rostropnie odpowiedźiał / rzekł mu / [H] Nie dale- ko iesteś od krolestwá Bożego: Y nie śmiał go żaden dáley pytáć.

35 [b] Thedy Jezus odpowiedźiawßy / rzekł / Náucząiąc w Kośćiele / iákoż mowią Doktorowie / Iż Krystus iest syn Dawidow?

36 Boy sam Dawid powiedźiał przez Duchá świętego / [c] Rzekł Pan Pá- nu memu / Siądź ná práwicy moiey / áż podłożę nieprzyiaćioły twoie pod- nożkiem nog twych.

37 A ták sam Dawid powieda go być Pánem / Z kądże tedy iest Synem ie- go? A bárzo wiele ludu rádo go słu- cháło.

38 Y mowił do nich w náuce swoiey / [l] Strzeżćie śię Doktorow ktorzy chcą chodźić w długich ßatách / á kocháią śię w pozdrawiániu ná rynkoch.

39 Y pierwße śiadánia ná schadz- kách / y pierwße záśiadánia ná wie- czerzách.

40 [*] Ktorzy do gruntu pożyráią do- my wdow / á chcąc być widzeni / bá- wią śię długiemi modlitwámi / ćić od niosą ćięższy sąd.

41 A gdy Jezus śiedźiał przećiw skár bnicy / patrzał iáko lud kładł pienią- dze do skarbu / á wiele bogaczow wie le kładli.

42 Kedy przyßedßy też niektora wdo- wá vboga / włożyłá dwá drobne pie- niądze / ktore ważyły [K] Quadranth.

43 Tedy on wezwawßy ku sobie zwo- lennikow swych / rzekł im / Zapraw- dę wam powiedam / Tá vboga wdo- wá więcey włożyłá niż wßyscy ći kto rzy kładli do skárbu.

44 Abowiem ći wßyscy to co im zby- wáło / zniesli / ále thá z niedostátku swego co miáłá włożyłá / y wßytko swe pożywienie.

[H] Abowiem śię o- kázował być rocho pnym ku náucze- niu y rostropnie ro zeznáwał to czego osobliwie po nas Bog potrzebuie y wyznánie zwierzchowne.

[b] Mát. 22. v. 41. Luk. 20. v. 41.

[c] Psalm. 110. v. 1.

[l] Gáni ich prożne vbiory ktoremi lud zwodźili.

[*] Mát. 23. v. 14. Luk. 20. v. 47.

[K] Rozliczne są o ktoro tey mynce mni- mania / iedni mni- máią że to iednáß rzecz drobny pie- niądz y quadrát / drudzy záśie po- wiedáią że w quad- ránćie ßeść pienie- dzy drobnych / á ták my to przypuß- czamy ná rozumie- nie káżdego / może o tym trzymáć iá- ko chce.

KApitu. 13.

2. Opowieda zburzenie Jerozolimskie. 7. Walki. 9. Prześládowánia. 19. Vtrapienia. 22. Fáłeßne Proroki ktorzy mieli nasthąć przed ostáthecżnym przyśćiem iego. 26. Po kthorych wßech rzeczach Syn człowieczy przyidźie ma: 33. Napomina ku czuyności.

* Mát.24.v.1. Luk.21.v.5.

1. * Gdy wychodźił z Kośćiołá/ rzekł mu nie- ktory z zwolennikow ie- go/ Miſtrzu obácz iákie to kámienie y iákie budowánie.

2. Tedy mu Jezus odpowiedziawſzy rzekł/ Widźiſz tho wielkie budowá- nie? † nie zoſtánieć kámień ná kámie niu ktoryby nie był rozwálon.

† Luk.19.v.44.

3. Y śiedząc ná gorze oliwney przećiw kośćiołowi/ pytáli go oſobno/ Piotr/ Jákub/ Jan/ y Andrzey.

4. Powiedzże nam kiedy ty rzeczy bę- dą/ á co zá znák będźie gdy przyidźie czás iż ſie wſzytko ma ſkończyć?

5. A odpowiedziawſzy im Jezus/ po czał mowić/ * Báczćież áby was nikt nie zwodził.

* Efe.5.v.6. 2.Tes.2.v.3.

6. Abowiem wieleć ich przyidźie w imieniu moim/ powiedáiąc/ Jaciem ieſt Kryſtus/ y wiele ich zwiodą.

7. Gdy tedy vſłyſzyćie walki y wieśći o walkách/ nie trwożćież ſobą/ boć po trzebá być temu/ álec nie ieſzcze koniec

8. Abowiem powſthánie narod prze ćiw narodowi/ á kroleſtwo przećiw kroleſtwu/ y będą trzęśienia ziemie ná káżdych mieyſcách/ y będą głody y zá mieſzánia/ á ty ſą początki boleśći.

9. Ale wy ſie oſtrzegayćie/ boć was wy dádzą przed ſądy/ y do boznic/ y będą was bić/ á przed przełożonymi y Krolmi dla mnie ſthawáć będźiećie ku przeświádczeniu ich.

10. A potrzebá áby naprzod v wſzyt- kich narodow byłá opowiedána E- wánielia.

11. * A gdy was wydáne wodźić będą- nie troſzczćież ſie przed tym cobyśćie mowić mieli/ [A] áni o tym myślćie/ ále cokolwiek wam będźie podano ná on czás to mowćie/ Abowiem nie wy ie- ſteśćie ktorzy mowićie/ ále Duch on Swiety.

* Mát.10.v.19. Luk.12.v.11. y 21.v.14.

A Thymi słowy nie nápominać ich ku niedbálſtwu/ ále y owſzem ku v- pewnieniu w rá- tunku Bożym/ á- by wiedźieli iż obro ná ich nie położo- ná ieſt w rozumie ábo w rádźie/ ábo w wymowie ich.

12. Y podáć brát brátá ná śmierć/ á oćiec ſyná/ y powſthánu dźieći prze- ćiw rodźicom/ ſtáráiąc ſie iákoby ie o śmierć przyprawili.

13. Będźiećie v wſzytkich w nienawiśći dla imienia mego/ lecz ktory dotrwa áż do końcá/ ten będźie wybáwion.

14. * Gdy tedy vyzrzyćie [B] obrzydłe ſpuſto ſzenie/ ktore opowiedziáne ieſt od Dá nielá Prorocká/ † będące thám gdźie nie trzebá/ (kto czyta niechżeć obá- czá) [4] tedy ći co w Zydowſtwie będą/ niech vćiekáią ná gory.

* Mát.24.v.15. † Dáni.9.v.27. B To ieſt/ gdy ko- śćioł Boży będźie zgwałcon od Rzy- miánow. 4 Luk.21.v.20.

15. Then záśie ktory będźie ná domu/ niech nie ſchodźi do domu/ áni wcho- dźi áby miał co wźiąć z domu ſwego.

16. Ktory też będźie ná polu/ niech ſie nie wraca ná zad / áby miał wźiąć płaſzcz ſwoy.

17. Biádá tedy niewiáſtam brzemien- nym y dźiatkam zſſącym ná ten czás.

18. [C] Modlćież ſie áby wáſze vćiekánie nie było zimie.

C To ieſt/ ábyśćie nie mieli żadney przekazki/ ktora- by wam miáłá wá- dźić/ thák iżbyśćie vydź nie mogli.

19. Abowiem ty tám dni będą thako- wem vćiśnieniem/ iákie nie było od początku rzeczy ſtworzonych/ ktore ſpráwił Bog áż do thego czáſu/ áni będźie.

20. A gdyby nie vkroćił Pan dni o- nych/ żádnegoby ćiáło nie było wybá- wione/ Ale dla przebránych ktore o- brał/ vkroćił dni onych.

21. * A ieſliby wam kto rzekł/ Oto tuć Kryſtus/ ábo oto tám/ nie wierzćież.

* Mát.24.v.23. Luk.21.v.8.

22. Boć náſtáną fáłeſzni Kryſtuſowie/ y fáłeſzni Prorocy/ y będą wydáwáć znáki y cudá ku zwiedzieniu/ by mo gło być y wybránych.

23. Wy ſie tedy ſtrzeżćie/ otomći wam wſzytko opowiedział.

24. * Nád to w onych czáśiech po vći- śnieniu tym/ záćmi ſie ſłonce/ á mie- ſiąc nie poda iáſności ſwoiey.

* Ezech.32.v.7. Ezá.13.v.10. Joel.12.v.10.

25. [D] Y będą ſpádáć gwiazdy niebie- ſkie/ á mocy ktore ſą ná niebie chwiáć ſie będą.

D Tymi słowy dá- wa znáć iż będźie bárzo wielka odmiáná wſzythkich rzeczy przyrodzo- nych.

26. A tedyć vyzrą Syná człowiecze- go przychodzącego ná obłocech z wiel ką mocą y chwałą.

27. Tedyć też on poſzle Anioły ſwe/ á zbierze wſzytki ſwe przebráne od czte rech wiatrow/ od kończyn źiemie áż do kończyn niebá.

28. Ale ſie náuczćie przypowieśći od figowego drzewá/ gdy iuż gáłązká iey będźie młoda/ á wypuſzcza liſtki/ znáćie iż láto ieſt bliſko.

29. Thákże y wy gdy obaczyćie iż ſie to dźiać będźie/ znayćież żeć iuż bliſko/ á we drzwiách ieſt Kroleſtwo Boże.

30. Záprawdęć wam powiedam/ Zad nym ſpoſobem nie przeminie ten wiek áż gdyby wſzytki ty rzeczy były vczy- nione.

31. Niebo y źiemiá przemina/ lecz ſło wá moie zadnym ſpoſobem nie prze- miną.

32. Alec o tym dniu y godźinie żaden nie wie/ áni też y Anieli ktorzy ſą w nie- bie/ áni ſam Syn/ tylkoż ſam Oćiec.

33. * Strzeżćież ſie/ czuyćie á modlćie ſie bo nie wiećie kiedyć czás będźie.

* Mát.24.v.42.

34. Jáko ten ktory idźie precz zoſtáwi wſzy dom ſwoy/ á dawſzy moc ſłuże-

bnikom ſwym/káżdego nád ſwa robo ta/a wrotnemu roſkazawſzy áby czuł

35 Czuyćież tedy/(bo nie wiećie gdy Pan domu onego przyidźie/ ieſliż z wieczorá/ieſli w pułnocy/ ieſli gdy kurzy zapoia/ieſli z poránku)

36 Aby gdy z predká przyidźie nie zná lazł was ſpiacych.

37 A ták to co wam mowie/wſzytkim ći mowie/Czuyćież.

KApitu. 14.

3. Jezus obmawia niewiáſte ktora wylatá maść ná głowe iego. 18. Opowieda zdráde Judaſzowe. 22. Vſtáwia wieczerza. 32. Modli ſie oycu w ogrodźie 46. Poiman 54. Wiedźion do Kſiażećia Káptáńſkiego/ oſkárżon y zhańbion. 67. Piotr ſie go przy.

1. WByła wielka nocy świeto Przaſznikow po dwu dni y ſzukáli Kſiażethá kapłáńſkie y doktorowie/ iákoby go zdrádá poimawſzy zábili.

2. Wſzákoż mowili/ Nie w świeto/ áby nie był rozruch miedzy ludem.

3. *Gdy tedy był w Betániey w domu Symoná tredowáte°/gdy śiedźiał/ przyſzłá niewiáſtá máiac ſłoiek álábáſtrowy oleyku Spikánárdowego/ bárzo drogiego/á ſtłukſzy álábáſtr wylała gi ná głowe iego.

*Mát. 26. v. 6. Jan. 12. v. 2.

4. Y byli niektorzy co ſie gniewali ſámi v śiebie/á mowili/ Naczże ſie ſtáła vtrátá oleyku tego?

5. Abowiem to możono przedáć wiecey niżzá trzyſtá pieniedzy/ y rozdáć vbogiem/y zgrzytali ná nie.

6. Tedy Jezus rzekł/ Dayćie iey pokoy/ y przeczże ia fráſuiećie? dobryć vczynek przećiwko mnie vczyniłá.

7. Bo záwżdy vbogie bedźiećie mieć z ſoba/y kiedykolwiek záchcećie możećie im dobrze czynić/ lecz mnie nie záwżdy mieć bedźiećie.

8. Co mogłá tho vczyniłá/ ábowiem w czás vprzedźiła pomazáć ćiáło me ku pogrzebowi.

9. Zápráwde powiedam wam/ Kedyżkolwiek opowiedana bedźie Ewánielia ta po wſzytkim świecie/ też co tá vczyniłá powiedzana pámiatkę iey.

10 †Tedy Judaſz Iſzkáryoth ieden ze dwunaśćie/przyſzedł do Kſiażat kápłáńſkich áby go im wydał.

†Mát. 26. v. 14. Luk. 22. v. 4.

11. Tho gdy oni vſłyſzeli/ vrádowáli ſie/y obiecáli mu dáć pieniadze/á przethoż czyhał ná czás iákoby go był wydał.

12 *Pierwſzego tedy dniá Przaſznikow gdy obchodźili wielka noc/ rzekli mu zwolennicy iego/Gdźież chceż ábychmyć ſzedſzy nágothowali vżywáć wielkiey nocy?

*Mat. 26. v. 17. Luk. 21. v. 7.

13. A ták poſłał dwu z ſwych zwolennikow/y rzekł im/ Idźćie do miáſtá/ á potka ſie z wámi niekthory noſac dzban wody/ idźćież zá nim.

14 Y gdźiekolwiek wnidźie/ powiedzćież goſpodarzowi/ Miſtrz mowi/ Gdźież ieſt goſpodá kedy bede pożywał wielkiey nocy z zwolenniki moiemi?

15 A onći wam vkaże ſale wielka/ obita y przygotowana/ thamże nagotuyćie.

16 Odſzedſzy thedy zwolennicy/przyſzli do miáſtá/y nalezli wſzytko iáko im powiedźiał/ y nágotowáli wielka noc.

17 A gdy k wieczoru było/przyſzedł ze dwiemánaśćie.

18 *Potym gdy śiedźieli y iedli/ rzekł Jezus/Zápráwde wam powiedam/ Jeden z was zdradzi mie kthory ie ze mna.

*Mát. 26. v. 21. Luk. 22. v. 21. Jan. 13. v. 21.

19. Tedy oni poczeli być ſmetni/y mowili mu z oſobná/ Azali ia? á drudzy/Aza ia?

20 * Leczon im odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Jeden ze dwunaśćie kthory ze mna macza w miśie.

* Pſál. 41. v. 10.

21. †Aczći Syn człowieczy idźie iáko o nim ieſt napiſano/Ale biadá człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy bedźie wydan/ dobrzeſz było by ſie był człowiek on nie národźił.

† Jan. 13. v. 18. Dźiei. 1. v. 16.

22 *A gdy ieſzcze iedli/ wźiał Jezus chleb/a błogoſłáwiac łamał y dał im mowiac/Bierzćie iedzćie/to ieſt ćiáło moie.

*Mát 26. v. 24. 1. Kor. 11. v. 24.

23 Y wźiawſzy kubek á vczyniwſzy dźieki/dał im/y pili z niego wſzyſcy.

24 Zátymże im rzekł/To ieſt krew moiá nowego teſtamentu/ ktora zá wiele ich bywa wylaná.

25 Zápráwde powiedam wam/ Nie bede dáley pił z owocu winnego/ áż do onego dniá gdy ie nowe pić bede w Kroleſtwie Bożym.

26 A odśpiewawſzy pieśń/weſzli ná gore oliwna.

27 *Tedy do nich rzekł Jezus/Wſzyſcy ſie

*Jan. 16. v. 2.

ſcy ſie

ſcy ſie zgorſzyćie we mnie they nocy: Bo ieſt napiſano / * Vderze páſtyrzá á bedą roſproſzone owce.

* Zách. 13. v. 7.

28 † Lecz gdy powſthánę / vprzedzę was do Galileiey.

† Mátey. 16. v. 7.

29 Ale mu Piotr powiedział / Choćiażby ſie thez wſzyſcy zgorſzyli / ależ ia nie.

30 ‡ Rzekł mu tedy Jezus / Záprawdęć powiedam / iż dźiś tey nocy pierwey niż dwá kroć kur zápoie / trzy kroć ſie mnie záprzyſz.

‡ Luk. 22. v. 24. Jan. 13. v. 38.

31. Ale on tym wiecey mowił / By potrzebá y vmrzeć mi z tobą / nie záprzę ſie ćiebie / á tákże też y wſzyſcy mowili

32 A thák przyſzli ná mieyſce kthore zwano Gethſemane / tedy rzekł ſwym zwolennikom / Siedźćie tu poki ſie ia modlić będę.

33 Y wziawſzy Piotrá / y Jákubá / y Janá z ſobą / pocżął ſie lekáć y ćieſzko ſmućić.

34 Mowiąc ku nim / Bárzo ſmutna ieſt duſzá ma áż do śmierći / zoſtańćież tu á czuyćie.

35 Odſzedſzy tedy máluczko / padł ná żiemię y modlił ſie / ieſliby być mogło aby od niego odeſzłá godziná oná.

36 Y mowił / Abba Oycze / wſzytkoć tobie ieſt podobne / przenieś odemnie ten [A] kubek / wſzákże nie to co ia chcę / ále co ty chceſz.

[A] To ieſt mękę.

37 Zátym przyſzedł áználazł ie ſpiące / y rzekł Piotrowi / Symon ſpiſz? Nie mogłżeś ze mną czuć iedney godźiny?

38 Czuyćież á modlćie ſie / byśćie nie przyſzli w pokuſzenie / Aczći duch ieſt prędki / ále ćiáło mdłe.

39 Y wroćiwſzy ſie záſie / modlił ſie mowiąc onyż ſłowá.

40 A wroćiwſzy ſie / nálazł ie záſie ſpiące / bo oczy ich były oćiążone / áni wiedźieli coby mu odpowiedźieć.

41 Y przyſzedł po trzećie / á rzekł im / [B] ſpićież dáley y odpoczywayćie / doſyć ći / przyſzłáć godziná / oto będźie wydan Syn człowieczy w ręce grzeſznych.

[B] To mowi iákoby śmiechem widząc czás przyſtych kto potom że niemieli doſypiáć.

42 Wſtańćież á podźmy / oto ktory mię wydawa bliſko ieſt.

43 § Y wnet pokąd to ieſzcze mowił / przyſzedł Judaſz kthory był ieden ze dwunaśćie / á z nim wielki poczet / z mieczmi / y z kiymi od Kſiążąt kápłáńſkich / od Doktorow / y od ſtárſzych.

§ Mát. 26. v. 47. Luk. 22. v. 47. Jan. 18. v. 3.

44 A ten co go wydał / dał im był znák ſpołeczny / mowiąc / Ktoregoć iákolwiek pocáłuię / tenći ieſt / imayćież go á wiedźćie beſpiecznie.

45 A ták przyſzedſzy náthychmiaſt ſie przyſtąpił kniemu / y rzekł mu / [C] Miſtrzu / miſtrzu / y pocáłował go.

[C] Dwá kroć powtarza iákoby z iáką litośćią / á iákoby go oſtáteczniе żegnáiąc.

46 Tedy ſie nań rękámi ſwemi rzućili y poimáli go.

47 A [D] niektory z tych co ſtali dobywſzy miecza / vderzył ſługę kſiążęćia kápłáńſkiego / y vćiął mu vcho.

[D] To ieſt Piotr.

48 Wſzákoż Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im / Jákoby ná zboycę wyſliśćie z mieczmi y z kiymi poimáć mię.

49 Ná káżdymći dźień był v was w kośćiele vcząc / á wżdyśćie mię nie poimáli / leczći ſie tho dźieie áby ſie wypełniły piſmá.

50 A ták zoſtáwiwſzy go wſzyſcy vćiekli

51 Ale niektory młodźieniaſzek ſzedł zá nim obwinąwſzy ſie [E] prześćierádłem ná nágie ćiáło / y poimáli go młodźiency.

[E] Słowo Greckie Syndon podczás znamionuie płotno lniane / y prześćierádło iákośmy tu wykłádáli / ács kolwiek ná thym mieyſcu vczeni ludźie przez prześćierádło rozumieią niektakie lniane odźienie ktorego ná on czás Żydowie vżywáli.

52 Ale on porzućiwſzy prześćierádło nágo im vćiekł.

53 * Tedy wiedli Jezuſá do nawyżſzego Kápłaná / á zeſzły ſie z nim wſzytki Kſiążętá / kápłáńſkiey ſtárſzy / y Doktorowie.

54 A Piotr zá nim ſzedł z dáleká / áż w dwor kſiążęćiá kápłáńſkiego / y śiedźiał z ſłużebniki grzeiąc ſie v ogniá.

* Mat. 26. v. 57. Luk. 2. v. 54. Jan. 18. v. 13.

55 † Y ſzukáli kſiążętá kápłáńſkie y wſzytko zgromádzenie przećiw Jezuſowi świádectwá áby go ná śmierć zdáli / ále nie náleźli.

† Mat. 26. v. 59.

56 Abowiem wiele ich przećiw iemu mowili fałſzywe świádectwá / ále świádectwá ich [G] zgodne nie były.

[G] Drudzy czytáią słuſzne ábo ważne

57 Tedy niektorzy powſtawſzy fałſzywe świádectwo przećiw iemu wznośili / mowiąc /

58 My ſłyſzelichmy gdy mowił / ‖ Ja rozwálę Kośćioł ten ktory ieſt rękámi zbudowány / á w trzech dniach iny nie ręką vczyniony zbuduię.

‖ Jan. 2. v. 19.

59 Lecz áni y ták świádectwo ich zgodne było.

60 Y powſthawſzy w pośrzodek nawyżſzy kápłan pytał Jezuſá mowiąc / Nicże nie odpowiedaſz? Coż ći przećiw tobie świádczą?

61 Ale on milczał á nic nie odpowiedźiał. Potym go pytał nawyżſzy Kápłan / y rzekł mu / Y tyżeś ieſt on Kryſtus Syn Błogosłáwionego?

62 ‡ A Jezus rzekł / Jam ieſt / y vyzryćie Syná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy Bożey / y przychodzącego z obłoki niebieſkimi.

‡ Mát. 24. v. 30.

Rozdár-

63 Rozdárszy tedy Káplan nawyższy swe száty/ rzekł/ Coż nam iescze potrzebá świádectwá?

64 Słyszeliście blużnierstwo/ coż sie wam zda? a oni wszyscy skazali przećiw iemu/ że iest winien śmierći.

65 Y poczeli nań niektorzy plwáć/ y zákrywáć oblicze ie°/ á dawáiac mu policzki/ mowili mu/ Gádayże. Służebnicy też bili go kiymi.

*Mat.26.v.69. Luk.22.v.56. Jan.18.v.17.

66 *A gdy Piotr był w dworze ná dole/ przyszłá iedná z służebnic nawyższego Kápłaná.

67 Y vyzrawszy Piotrá á on sie grzeie/ pátrzac nań mowiłá/ Y tyś był z Jezusem Názáreńskim.

F Tu mamy zwierciadło krewkości nászey abychmy sie vczyli iż niemamy vfáć mocam nászym.

68 F Ale on záprzał/ mowiac/ Nie znam go/ ani wiem co ty mowisz/ y wyszedł precz do sieni/ á kur zápiał.

† Mat.26.v.71. Luk.22.v.58. Jan.18.v.25.

69 † Tedy służebnica kthora go zásie widziała/ poczeła mowić tym ktorzy stali/ Y tenći iest z onych.

70 A on zásie záprzał: Y pothym zás máluczko ktorzy tam stali/ rzekli Piotrowi/ Wiereś y ty z onych/ boś y Gálileyczyk/ y mowá twa iest podobna.

71 Thedy sie poczał kláć y przysiegáć mowiac/ Nie znamći człowieká tego o ktorym powiedaćie.

⸗ Mat.26.v.75. Jan.13.v.38.

72 ⸗ Tedy powtore kur zápiał/ y wspomniał Piotr słowá ktore mu mowił Jezus/ że pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzykroć sie mnie záprzysz/ á zámysliwszy sie/ płákał.

KApitu. 15.

1. Jezus odwiedźion do Piłatá. 5. Sieázan y zhańbion. 24. Vkrzyżowan. 29. Náśmiewan. 46. Y pogrzebion.

* Mat.27.v.1. Luk.22.v.66. Jan.18.v.28.

1. *TEdy wnet rániuczko zszedszy sie do rády nawyższy Kápłani z stárszymi y z Doktory/ y ze wszytkim zgromadzeniem/ przywiedli Jezusá zwiazanego/ y ᴬ podáli go Piłatowi.

A Bo śmierćiey mo[c] nie miel sadźić go ná śmierc.

2. Y pytał go Piłat/ Tyżeś iest on Krol Zydowski? A on mu odpowiedziawszy rzekł/ Ty powiedasz.

3. Skárżyli nań tedy wielce Kśiażetá Kápłańskie.

† Mat.27.v.11. Luk.23.v.3. Jan.18.v.33.

4. † Ale go Piłat powtore spytał mowiac/ Nicże nie odpowiedasz? oto iáko wiele świádcza przećiwko tobie.

B Nie mowi nic czymby sie bronić/ bo chćiał aby był osadzon.

5. B A Jezus przedsie nic nie odpowiedział/ ták iż sie Piłat dziwował.

6. Ale w święto wypuszczał im więźnia iednego ktoregoby żadáli.

7. Y był niektory co go nazywano Bárabász w więźieniu/ z tymi co z nim rostyrk vczynili/ á w tymże rostyrku mężoboystwá sie byli dopuśćili.

8. Tedy pospolstwo záwoławszy ᶜ pocżeli prosić o to iáko im záwżdy czynił.

C Tháki záwsze lud zwykł bronić swych zwyczáiow chociaj złe.

9. Y odpowiedziawszy Piłat rzekł im/ Chceciez puszcze wam Krolá onego Zydowskiego?

10 Abowiem wiedźiał iż przez zazdrość wydáły go Kśiażetá kápłańskie.

11 Lecz kśiażetá kápłańskie podusczáli pospolstwo iżby im rádszey Barabászá puśćił.

12 A odpowiedziawszy Piłat rzekł im powtore/ Coż wżdy chcecie abych vczynił temu ktorego powiedaćie krolem Zydowskim?

13. Thedy oni zásie wołáli/ Vkrzyżuy go.

14 Y mowił do nich Piłat/ Y coż wżdy złego vczynił? Ale oni thym więcey wołáli/ Vkrzyżuyże go.

15. ᴰ A ták Piłat chcac pospolstwu dosyć vczynić/ puśćił im Barabászá/ á Jezusá vbiczowanego podał aby był vkrzyżowan.

D Tákći sie dźieie gdy sedziowie zápomniawszy spráwiedliwośći ogladáia sie ná [illegible] osoby.

16 Y wwiodszy go żołnierze do dworá/ to iest do ratusza/ przyzwáli wszytkiey roty.

17 A oblokszy go w szárlat/ włożyli nań korone vplećiona z ćiernia.

18 Y poczeli go witáć mowiac/ Witayże Krolu Zydowski.

19 A tłukli głowe iego trzćina/ y plwáli nań/ á náchyláiac kolan/ kłániali sie iemu.

20 A gdy go nágrawáli/ zwlekli go z szárłatu/ y oblekli w száty własne/ á wywiedli gi aby go vkrzyżowáli.

* Mat.27.v.32. Luk.23.v.26.

21. Tedy przymusili niektorego mimo idacego Symoná Cyreneyczyká (ktory szedł z polá/ oycá Alexándrowe y Rufiego) áby ᴱ wźiał krzyż ie°.

E Abowiem osadzonym zwyczay był iż nośili krzyże swe ale Krysthus [illegible] mogł dla zemdlenia swego.

ꝗ Mat.27.v.33. Luk.23.v.33. Jan.19.v.23.

22 ꝗ Y przywiedli go ná mieysce Golgotá/ co sie wykłáda/ Mieysce trupich głow.

23 Y podáli mu ku piciu winá z mirrá/ Ale go on nie przyiał.

24 A gdy go vkrzyżowáli/ podźielili száty iego/ miecac o nie los co ktho miał wźiać.

F Thák názywáły wtora cześć dniá ktora sie poczynáłá od trzećiey godźiny á trwá aż do szostey o ktorey było południe.

25 ᶠ A byłá trzećia godźina gdy go vkrzyżowáli.

26 Był też y nápis występku iego nápisany/ Tenći iest Krol on Zydowski.

27 Vkrzyżowáli też przy nim dwá zboyce/ iednego po práwey á drugiego po lewey stronie iego.

Wypeł-

28. Wypełniło sie tedy pismo kthore mowi/ * A z złośniki iest policzon.

* Ezá:53.v.13.

29 Ci też kthorzy tám mimo chodźili/ sromocili go/ chwieiac głowámi swemi/ á mowiac/ * A tyżeś to co rozwalasz Kośćioł/ y we trzech dnioch gi zbuduiesz?

* Jan.2.v:19.

30 Wybaw że sie sam/ á zstap z krzyżá: Tákże też y Kśiażetá Kápłáńskie nagráwáiac go/ mowili iedni do drugich z Doktory/ Jne záchował/ á sámego siebie záchowáć nie może.

31 Niechżeć theraz Krystus on Krol Jzráelski zstapi z krzyżá/ abyśmy vyźreli y vwierzyli/ Ci theż co z nim byli vkrzyżowáni/ sromoćili go.

32 A gdy przychodziła godźiná szosta/ stáły sie ćiemnośći po wszytkiey ziemi áż do dźiewiatey godźiny.

33 [G] Tedy dźiewiatey godźiny krzyczał Jezus głosem wielkim/ mowiac/ Eloi/ Eloi/ lammá sábachthani? co sie wykłáda/ Boże moy/ Boże moy/ czemuś mie opuśćił?

[G] To iest we trzech godźin z południa. † Psalm.22:v.1. Mát.27:v.46.

34 A niektorzy z tych co tám stali/ mowili/ Otoć woła Eliaszá.

35 Zátym przybieżawszy niektory " nápełnił gebkę octhu/ y włożywszy ná trzćinę dał mu pić/ mowiac/ Niechay ćież vyźrzemy iesli przyidźie Eliasz á zdeymie go.

" Psálm.69.v:22.

36 Tedy Jezus woláiac głosem wielkim/ wypuśćił duchá.

37 Y rospádłá sie opona kośćielna od wierzchu áż do dołu.

38 Co gdy widźiał setnik ktory sthał przećiwko iemu/ iż thak z wołániem wypuszczał duchá/ rzekł/ Záprawdę człowiek ten był Syn Boży.

39 Były theż y niewiasty pátrzáiac z dáleká/ miedzy ktorymi byłá Márya Mágdálená/ y Márya Jakubá mnieyszego/ y Jozego mátká/ y Sálome.

40 ♀ Kthore też gdy był w Gálileiey/ przyszły były za nim á służyły mu/ y wiele inych/ ktore były z nim/ zstapili do Jeruzálem.

♀ Luk.8.v:2.

41 * A gdy iuż był wieczor/ (ábowiem był dźień przygothowánia/ to iest/ dźień przed Szabátem)

* Mát.27.v:57. Luk.23.v.50. Jan.19.v.38.

42 Przyszedszy Jozef ktory był z Arymatyey/ vczćiwy Senator/ [H] ktory też oczekawał Krolestwá Bożego/ śmiele szedł do Piłatá/ y prosił o ćiáło Jezusowe.

[H] Ten gdy było potrzebá oprocz strachu niebespieczeństwá okazał wiárę swą.

43 Thedy sie Piłat dźiwował iesliby iuż vmárł/ á wezwawszy Setniká/ pytał go dawnoli vmárł.

44 Y dowiedźiawszy sie od setniká/ dárował ćiáło Jozefowi.

45 Ten kupiwszy prześćierádło/ y ziawszy go/ vwinał w prześćierádło/ y położył w grobie ktory był wykopan w opoce/ y zátoczył kámień do drzwi grobowych.

46 Tedy Márya Mágdálená/ y Márya mátká Jozego/ pátrzyły kedy go położono.

Kapitu. 16.

1 Niewiásthy przyszły do grobu. 9. Jezus wstawszy z martwych vkazał sie Magdalenie. 13. Potym dwiema zwolennikom. 14. Potym wszytkim iedennaśćie/ gdźie karał ich niedowiárstwo/ porucżáiąc im przepowiedánie Ewánieliey.

1. * Gdy minał Szabath/ Márya Mágdálena y Márya Jakubowá mátká/ y Salome/ nákupiły maśći/ aby przyszedszy námazáły go.

* Luk.24.v.1. Jan.20.v.1.

2. A ták pierwszego dniá po świećie przyszły do grobu gdy wzeszło słońce

3. Y mowiły miedzy sobą/ Ktoż odwáli nam kámień od drzwi grobowych?

4. (A gdy poyźrzały/ obaczyły kámień odwalony) ábowiem był bárzo wielki.

5. † Wszedszy thedy w grob/ vyźrzáły młodźieniaszká siedzacego po práwey stronie/ vbranego w száty białe/ y lekły sie.

† Mát.28.v.1. Jan.20.v.12. A To iest/ Anioła w osobie człowieczey.

6. Ale on rzekł do nich/ Nie lekayćie sie/ Jezusá onego szukaćie Názárańskiego ktory był vkrzyżowan/ wzbudzonci iest/ nie mász go tu/ oto miey sce gdźie go było położono.

7. A ták idźćie á powiedzćie to zwolennikom iego/ y [B] Piotrowi/ iż was vprzedźi do Gálileiey/ tám go oglądaćie/ " iáko wam powiedźiał.

[B] Osobliwie wspomina Piotrá/ aby go poćieszył że był sprośniey vpadł niż drudzy. " Mát.26.v.32. Wyż.14.v.28.

8. Thedy wnet odszedszy/ vćiekły od grobu/ ábowiem ze drżeniem zdumiáły sie/ á nikomu nic nie powiedáły/ bo sie bały.

9. * A ták gdy wstał Jezus ániuczko pierwszego dniá po świećie/ vkazał sie Máryey Mágdálenie/ † z kthorey był wyrzućił siedmioro dyabelstwá.

* Jan.20.v.14. † Luk.8.v.2.

10 A oná szedszy/ opowiedźiáłá thym ktorzy przy nim bywáli/ á oni nárzekáli y płákáli.

A gdy

C Dziwna rzecz iż ták prętko zápámiętáli słow Krystusowych gdy im powiedał o swym zmartwychwstániu.

11. C A gdy oni vsłyszeli iż iest żyw/ á iż iest wydzian od niey/nie wierzyli

12. Potym thez dwiema z nich prze chadzaiacym sie/ vkazał sie w inym ksztalcie gdy szli do niektorego miásteczka.

Luk.24.v.13.

13 A oni też szedszy opowiedzieli drugiem/ktorzy też im nie vwierzyli.

Luk.24.v.36. Jan.20.19.

14. Ná ostátek onym iedennaście spolu siedzacym vkazał sie/y wyrzucał im ná oczy niedowiárstwo ich y zatwárdzenie serca/ iż tym ktorzy go widzieli wzbudzonego/nie wierzyli.

* Mát.28.v.19.

15. Y rzekł im/ * Wyszedszy ná wszytek swiat opowiedaycie Ewángielia wszemu stworzeniu.

16 Ktoć vwierzy á okrzści sie/zbáwion bedzie/ † ále kto nie vwierzy/ bedzie potępion.

† Jan.12.v.47.

17 D A tyć známiona zá thymi poyda kthorzy vwierza/ przez imie moie dyabelstwá wyrzucáć beda/nowemi iezyki mowić beda.

D Ten dar był do czásu ku rozsławieniu Ewángieliey/ kthora iesżcze nie ták barzo znáczna byłá.

Dzie.2.v.4.

18 Węże beda bráć/y choćby co śmiertelnego pili/żadnym sposobem im nie zászkodzi/ * á rece ná niemocnych położa y beda zdrowi.

Dzie.28.v.6.
* Dzie.28.v.8.

19. † A ták Pan gdy do nich mowił/ wzięt iest wzgore do niebá/y siadł ná prawicy Bożey.

† Luk.24.v.51.

20 Oni też wyszedszy przepowiedáli wszedy gdzie Pan spolu z nimi sprawował/ y vthwierdził słowo przez znáki ktore sie działy.

Zyd.2.v.4.

Ewángielia Swieta przez Lukasza Swietego nápisána.



1. Gdyż wiele ich podięli sie wypisáć sprawe tych rzeczy kthore miedzy námi były dostátecznie vpewnione.

2. Ták iáko nam podáli ći ktorzy od poczatku ná nie pátrzyli/ y byli sługámi słowá.

3. Zdáło sie też y mnie wszytkiego dostátecznie z poczatku doszedszy/ porzadnie o tym do ćiebie pisáć/ o nazacnieyszy A Teofile.

A Ten Theofilus kthoremu Lukasz thy księgi y dzieie Apostolskie przypisał/ był zacnym Kśiażećiem/iákich záwżdy máło miewał kościoł Boży.

4. Abyś poznał prawde thych rzeczy ktorych ćie z przodku vczono.

Kapitu. I.

1. Anioł Gabryel vkazał sie Zácháryaszowi oznáymuiac mu národzenie Janá Krzćićielá. 26. A Máryey Pánnie národzenie Krystusowo. 39. Ktora w tenże czás szłá náwiedząc Elżbiete. 46 Pieśń Máryey. 57. Elżbietá porodziłá. 68. Zácháryasz prorokuiac złożył pieśń.



1. Był zá czásow B Herodá onego Krolá Judskiego/ Kápłan niekthory imieniem Zácharyasz z rzedu Abie/á żoná iego byłá z corek Aaronowych/ktorey imie było Elżbietá.

B Ten Herod był syn Antypátrow.

2. A byli oboie C spráwiedliwemi przed Bogiem/ chodzac we wszytkim roskazániu y vstawách páńskich oprocz nágánienia.

C Thá spráwiedliwość pochodziłá z osobliwey łáski Bożey.

3. Y nie mieli potomstwá/ przetho iż Elżbiethá byłá niepłodna/á iuż byli oboie podeszłymi w lećiech.

4. Stało sie tedy gdy spráwował vrzad Káplański D w rzedzie pokolenia swego przed Bogiem/

D Ten był zwyczay záchowan miedzy kápłany/iż rzedem w kośćiele służyli/ według postánowienia Dawidowego.

5. Według zwyczáiu vrzedu Káplańskiego/ przypadł nań los iż miał spráwowáć kadzenie wszedszy do kośćioła Páńskiego.

6. * A wszytko zgromádzenie ludu było ná dworze modlac sie czásu kádzenia.

* w 3. Mo.16. v.17
w 2. Mo. 30. v. 7.

7. Y vkazał sie mu Anioł Páński stoiac po práwey stronie olthárza kádzenia.

8. Zátrwożył sie tedy Zácháryasz vyzrawszy go/ y przypádłá nań boiaźń.

9. Y rzekł do niego Anioł/Nie boy sie Zácháryaszu/ boć iesth wysłuchána modlitwá twoia/ á żoná twa Elżbietá porodzi tobie syná/y wzowiesz imie iego Jan.

10 A bedzie tobie ku weselu y ku rádości/á rozráduia sie ich wiele z národzenia iego.

11. Abowiem bedzie wielkim przed

 Pánem/

Pánem / á nie bedzie pił winá áni
sekár / y bedzie nápełnion Duchem
świetym iesżcze z żywotha mat-
ki swey.

* Mát. 4. v. 6. Mát. 11. v. 1.

12. * A náwroći wiele synow Izráel-
skich ku Pánu Bogu ich.
13. Bo on poydzie wprzod przed obli-
cznośćia iego z duchem y z moca E-
liaszowa / aby obroćił sercá oycow ku
synom / á vporne ku rostropnośći
spráwiedliwych / izby zgotował Pa
nu lud przyprawny.
14 Tedy rzekł Zácháryasz do Aniolá /
Poczymże wżdy to poznam? bom ia
stáry / á żoná moiá podeszłá w lećiech
15. Y odpowiedziawszy Aniol rzekł
mu / Jaćiem iest [E] Gábryel ktory sto-
ie przed Pánem / á posłan iesthem á-
bych mowił do ćiebie / á izbychći ty rá
dośći opowiedział.

E To iest / moc ábo księztwo Boże.

16 Otoż zámilkniesz áni bedźiesz mogł
mowić / áż do onego dniá gdy sie tho
stánie / dla tego żeś nieuwierzył sło-
wom moim / ktore sie wypełnia czásu
swoiego.
17. Y był lud czekáiac Zácháryaszá / á
dziwowáli sie że sie tak omieszkawał
w kośćiele.
18. Potym gdy wyszedł / nie mogł do
nich przemowić / y poznali że widze-
nie widział w Kośćiele / bo im przez
znáki vkázował / y został niemym.
19 Y stáło sie gdy sie wypełniły dni vrze
du ie[o] / wroćił sie ku domowi swemu
20 Zátymże po onych dnioch poczełá
Elżbietá żoná iego / y kryłá sie przez
pieć miesiecy / mowiac /
21. Tákći mi Pan vczynił w tych czá
śiech gdy ná mie weyzrał / aby odiał
moie [F] pohánbienie miedzy ludźmi.

F Abowiem ná nie płodne niewiásty nie należáło ono błogosłáwieństwo záslubione Abráhamowi / o rozmnożeniu potomstwá.

22 Potym miesiacá szostego posłan iest
Aniol Gábryel od Bogá / do miástá
Gálileyskie[o] ktore zwano Názáret /
23 Do pánienki zá mąż zmowioney /
ktoremu imie było Jozef z domu Da
widowego / á imie pánienki Márya.
24 Wszedszy tedy Aniol do niey / rzekł /
Badź pozdrowioná z łáski vmiłowá
na / Pan z toba iest / błogosłáwionaś
ty miedzy niewiástámi.
25 Ale oná vyzrawszy go / [G] zátrwo-
żyłá sie ná słowá iego / myslác iákieby
to było pozdrowienie.

G Tho pochodźiło z niektorey vczćiwośći przećiw Bogu.

26 Tedy iey rzekł Aniol / Nie boy sie Má
rya / gdyżeś iest w łásce v Bogá.
27 † Bo oto poczniesz w żywoćie y po
rodźisz syná / ° á názowiesz imie iego
Jezus.

† Ezá. 7. v. 10. ° Mát. 1. v. 21.

20 Tenći bedźie wielki / á bedźie zwan
syn Nawyższego / y da mu Pan Bog
stolice Dawida oycá iego.
29 ° Bedzie też krolował nád domem
Jákobowym ná wieki / á krolestwu
iego nie bedźie końca.

° Dáni. 7. v. 14. Mich. 4. v. 7.

30 Zátym Márya rzekłá do Aniołá /
Y iákoż tho ma być gdyż ia meżá nie
mam vznáć?
31 Ale Aniol odpowiedźiawszy / rzekł
iey / Duch świethy przyidźie w ćie / á
moc Nawyższego záćmi ćie / á dla te
goż też to co sie z ćiebie národźi świe
te / bedźie názwano syn Boży.
32 A otoć Elżbietá krewna twa / y sá
má poczełá syná w stárośći swey / á
iuż ten iest miesiac szosty / oney ktora
názywano niepłodna.
33 Bo v Bogá nie bedźie żadne słowo
niepodobne.
34 A ták rzekłá Márya / Otoż służeb-
nicá Páńska / Niech sie ze mna dźieie
wedle słowá twego / y odszedł od niej
Aniol.
35 Zátym wstawszy Márya w onych
dnioch / poszłá w gorna kráine z kwá
pieniem do miástá Judskiego.
26 A wszedszy w dom Zácháryaszow
przywitáłá Elżbiete.
37 Tám gdy vsłyszáłá Elżbietá wi-
tánie Máryey / skoczyło dźiećiatko w
żywoćie iey / y nápełniona iest Duchá
świetego Elżbietá.
38 A záwołáłá głosem wielkim / y rze-
kłá / Błogosłáwionaś ty miedzy nie-
wiástámi / iż błogosłáwiony owoc
żywotá twego.
39 Ale skadże mnie to / iż przyszłá mát
ká Páná mego do mnie?
40 Abowiem otho iáko doszedł głos
witánia twego do vszu moich / sko-
czyło z weselem niemowniatko w ży-
woćie moim.
41 A błogosłáwiona ktora vwierzyłá /
gdyż sie wykonáia ty rzeczy ktore iey
powiedźiano od Páná.
42 Tedy rzekłá Márya / Niech żeć wiel
bi duszá moiá Páná.
43 A ráduie sie duch moy w Bogu zbá
wićielu moim.
44 Gdyż weyzrał ná pokorna służeb-
nice swa / bo oto od tego czásu błogo
słáwiona mie powiedáć beda wszyt-
ki wieki.
45 * Abowiem zacnie ze mna poczynał
on możny / ktorego iest świete imie.
46 A ktorego miłosierdźie na wszytki
wieki iest gotowe / tym co sie go boia.

* Ezái. 51. v. 9.

Mocnyć

* Psal.33.v.10. Esa.9.v.15.

47 * Mocnyć vczynek sprawil rámieniem swem/ rosproszyl pyszne mysla serca ich.

48 Stárgnal mocarze z stolic/ á podniosl pokorne.

† 1.Sam.2.v.6. Psal.34.v.11. ‡ Esa.41.v.8. y 54.v.5.

49 † Zglodzone nápelnil dobrámi/ á bogacze odprawil prozne.

50 ‡ Podparl Izraelá sluge swoiego/ áby pámietal ná milosierdzie.

♀ w 1.Mo.17.v.16 Psal.132.v.11.

51. ♀ Jáko mowil do oycow nászych/ to iest do Abrahamá y iego potomkow ná wieki.

52 A ták z nia mieszkálá Márya/ iáko by przez trzy miesiace/ á pothym sie wrocilá do domu swego.

53 Elzbiecie też wypelnil sie czás porodzenia/ y vrodzilá syna.

54 Co vslyszawszy sasiedzi y krewni iey/ iż zacnie Pan vżyl milosierdzia przeciw iey/ rádowali sie z nia.

55 A gdy bylo dnia osmego/ zeszli sie aby obrzezáli dzieciatko/ y nazywali go imieniem oycá ie°/ Zácharyaszem

56 Ale odpowiedziawszy mátká iego/ rzeklá/ Nie ták/ álec bedzie wezwan Janem.

57 Tedy do niey rzekli/ Zadnego nie mász w narodzie twym coby go nazywano tym imieniem.

58 Y vkazowáli przez znáki oycu iego iákoby go chcial przezwáć.

59 A on kazawszy sobie podáć tablice/ nápisal mowiac/ Jan iest imie iego/ y dziwowáli sie wszyscy.

60 Zátym sie wnet otworzyly vstá iego y iezyk iego/ y mowil blogoslawiac Bogá.

61 A ták przyszedl strách ná wszythki sasiády ich/ á po wszytkiey gorney kráinie Judskiey rozslawione sa wszytki ty slowá.

62 Tedy wszyscy ktorzy vslyszeli/ záchowywáli ie w sercu swoiem/ mowiac/ Y coż to zá dzieciatko bedzie? A ták [H] reká Pańska byla z nim.

H Láská y moc Páńska iásnie sie w nim okázowálá

63 Zácháryasz tedy ociec iego nápelnion iest Duchá swietego/ y prorokowal mowiac/

* Mát.1.v.21.

64 * Blogoslawiony Pan Bog Izráelski/ co náwiedzil y odkupil lud swoy

† Psal.132.v.17.

65 † Y podniosl rog zbawienia nam w domu Dawidá sluzebniká swego.

// Jere.23.v.6.

66 // Jáko powiedal przez vstá swietych/ ktorzy od wieku byli prorokow swoich.

67 Iż nas mial wybawić od nieprzyiaciol naszych/ y z reki wszytkich ktorzy nas nienawidza.

68 Aby vżyl milosierdzia nád oycy nászymi/ a rospomnial ná testament swoy swiety.

♀ w 1.Mo.22.v.16 Jerem 31 v.33. Zyd.6.v.13.

69 ♀ Y ná przysiege kthora przysiagl Abrahámowi oycu nászemu/ że nam to dáć mial.

70 Iż oprocz stráchu bedac z reki nieprzyiacielskiey wybáwieni/ sluzyćiechmy mu mieli.

* 1.Piotr.4.v.15.

71 * W swietobliwośći y w spráwiedliwośći przed nim po wszythki dni żywota nászego.

72 A ty też dzieciatko Prorokiem nawyższe° bedzieszná názwáne/ bo poydziesz w przod przed oblicznośćia Pańska/ ábys gotowal drogi iego.

73 A iżbys podal wiádomość zbáwienia ludowi iego/ przez odpuszczenie grzechow ich.

74 Dla wnetrznośći milosierdzia Bogá nászego/ ktorymi náwiedzil nas [I] † Látorosl z wysokośći.

I Przystoso wálich my sie ku onym mieyscam kthore sa v Jeremiaszá y v Zácháryaszá/ kedy prorocy nazywáia Krystusá látorosla niebieska/ Niektorzy wykládáia Wschodem slońca/ y rozumieia żeby thák Krystus byl nazywan/ iż on iest slońcem spráwiedliwośći/ ktore nam z niebá swiáthlość podawa.

† Mat.4.v.2. Zach.3.v.9.

75 Aby sie vkazálá tym ktorzy w ciemnośćiach y w cieniu smierci polożeni sa/ ku wyprostowániu nog nászych ná droge pokoiu.

76 A ták dzieciatko ono podrastálo/ y bylo vmocnione Duchem/ y bylo ná [K] pustyniach/ áż do onego dniá kiedy sie vkazálo przed Izráelem.

K Ták názywano te kráine w Judá iż málo bylá osiádla/ gdzie tám Jan mieszkal prawie iáko w puszczy miedzy onymi ludźmi niczemnymi.

Kápitulá 2.

1. Popis wszytkiego swiátá vczyniony z roskazánia Augustá Cesárzá. 7. Jezus narodzony przez Anioly opowiedzian pástyrzom.

1. Stálo sie zá onych czásow/ że wyszedl dekret od Cesarza Augustá [A] áby popisano wszytke ziemie.

2. (A ten pierwszy popis byl zá starosty Syriyskiego Cyreniusza).

A Ten popis vstáwil Augustus/ nie iżby nową dań mieć chciał/ ale iżby wiedzial pańśtwá/ skárby/ moc/ y dochody w opánowániu swym.

3. A przetoż wszyscy szli ku popisowi/ każdy do miástá swego.

* Ján.7.v.42.

4 Szedl też y Jozef od Gálileiey z miástá Názáret/ ku Judá * do miástá Dawidowe°/ ktore zowa Bethleem/ dla tego iż byl z domu y z narodu Dawidowego.

5. Aby byl popisan z Márya poslubiona sobie żona/ ktora bylá brzemienna.

6. Y stálo sie gdy tám byli° wypelnily sie dni ktorych porodzić miálá/

7. Porodzilá syná swoiego pierworodnego/ á vwinelá go w pieluszki/ y polożylá go w żlobie/ dla tego iż im mieyscá nie bylo w gospodzie.

8. W teyże kráinie byli pástyrze leżac ná polách/ y nocna straż trzymaiac nád stádem swem.

9. A oto Anioł Páńſki z nagłá k nim przyſzedł/ á iáſność Páńſka oświećiłá ie ze wſząd/ y lękli ſie wielką boiáźnią.

10 Tedy im rzekł Anioł/ Nie boyćież ſie/ ábowiemći oto oznáymuię wam weſele wielkie/ ktore będźie wſzytkiemu ludowi.

11. Iż ſie wam dźiś národźił zbáwićiel/ ktory ieſt Kryſtus Pan w mieśćie Dawidowem.

> B To mowi áby nie lekce ważyli vbogiego ſtanu iego.

12. Y będźiećie ten mieć [B] znák/ znaydźiećie niemowiątko vwinione w pieluſzki/ y leżące w żłobie.

13. A wnet z onym Aniołem przyſzło wiele zaſtępow niebieſkich/ chwaląc Bogá y mowiąc/

14 Chwałá ná wyſokośći Bogu/ á ná źiemi pokoy/ przećiw ludźiam dobra wola.

15. Potym gdy odeſzli Aniołowie od nich do niebá/ tedy páſtyrze oni mowili iedni do drugich/ Podźmyż iuż áż do Betleem/ á oglądaymy teſpráwę ktora nam Pan oznaymił.

16 A thák ſpieſznie przyſzli/ y náleźli Márya z Iozefem/ y niemowiąthko leżące w żłobie.

17 Y gdy vyzreli/ rozſławiáli to co im było powiedźiano o dźiećiątku onem

18 A wſzyſcy ktorzy to ſłyſzeli co mowili do nich páſtyrze/ dźiwowáli ſie.

19 Tedy Márya to wſzytko záchowywáłá/ znaſzaiąc to do ſercá ſwego.

20 Y wroćili ſie páſtyrze wyſławiáiąc y chwaląc Bogá/ zá to wſzytko co ſłyſzeli y widźieli iáko im powiedano.

> * w 1. Mo. 17. v. 18 w 3. Mo. 12. v. 3. Mát. 1. v. 21. Jan. 7. v. 22.

21. * A gdy przyſzedł dźień ośmy/ iżby obrzezano dźiećiątko/ tedy imię iego názwano ieſt Iezus/ ktore było miánowano od Anioła pierwey niż ſie w żywoćie poczęło.

22 Gdy ſie też wypełniły dni oczyśćiánia Máryey wedle zakonu Moiżeſzowego/ przywiedli go do Ieruzalem/ aby go ſtáwili Pánu.

> † w 2. Mo. 13. v. 2. w 4. Mo. 8. v. 16.

23 (Iáko było opiſano w zakonie Páńſkim/ † Wſzelki mężczyzna pierworodny świętym Páńſkim będźie).

24 Ktemu áby oddáli ofiárę wedle tego co ieſth powiedźiano w zakonie Páńſkim/ parę ſynogárlic ábo dwoie gołąbiąt.

25 A oto był niektory w Ieruzálem/ ktoremu imię było Symeon/ człowiek ſpráwiedliwy y bogoboyny/ oczekawáiąc poćiechy Izraelſkiey/ á Duch święty był nad nim.

26 Y oznáymiono mu to było przez Duchá świethego/ że nie miał oglądáć śmierći/ ażby pierwey oglądał Kryſtuſá onego Páńſkiego.

27 Ten z nátchnienia Duchá świętego przyſzedł do kośćiołá/ á gdy rodźicy wwiedli dźiećiątko Iezuſá aby zań vczynili wedle zwyczaiu zakonnego.

28 Tedy on wźiawſzy go ná ręce ſwe/ błogoſłáwił Bogá mowiąc/

29 Teraz Pánie odpuſzczaſz ſługę twego w pokoiu/ według ſłowá twego.

30 Gdyż oczy moie oglądáły zbáwienie twoie.

31 Kthoreś zgotował przed oczymá wſzytkich narodow.

32 Swiátłość ku obiáwieniu pogánom/ y chwałę ludu twe[o] Izráelſkie[o].

33 A ták oćiec y mátka iego dźiwowáli ſie temu/ co powiedźiano o nim.

34 Y błogoſłáwił im Symeon/ mowiąc do Máryey mátki iego/ [a] Oto then położon ieſt ná vpad y ná powſtánie wielu ich w Izráelu/ y ná znák ktoremu ſie ſprzećiwić będą.

> a Ezái. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 32. 1. Piotr. 2. v. 8.

35 (Kthemu y duſzę twą przenikńie miecz)/ [C] aby były obiáwione myśli z wiela ſerc.

> C Tenći ieſt właſny vrząd Kryſtuſow y nauki[e]go/ á nawięcey gdy przychodźi krzyż/ thedy wiela ludźi ſercá bywáią doświádczone.

36 Byłá też y Anná prorokini/ corká Fánuelowá z pokolenia Aſer/ tá iuż byłá bárzo podeſzła w lećiech/ á śiedm lath żyła z mężem od pánieńſtwá ſwego.

37 Y będąc wdową około ośmidźieśiąt y czterzech lat/ nie odchadzáłá od kośćiołá/ á poſzcząc y modląc ſie ſłużyłá Bogu w nocy y we dnie.

38 Tá przyſzedſzy tegoż czáſu/ [D] chwaliłá thež Pana/ y powiedáłá o nim wſzytkim kthorzy oczekawáli odkupienia w Ieruzalem.

> D W Greckim ſthoi/ wyznawáłá też Páná.

39 A ták oni odpráwiwſzy wſzytko wedle zakonu Páńſkiego/ wroćili ſie ku Gálileiey do Názaret miáſtá ſwe[o].

40 Y podraſtáło dźiećiątko/ á vmocniło ſie w duchu/ będąc pełne mądrośći/ y łáſká Boża byłá nád nim.

> e w 5. Mo. 26. v. 1.

41 [e] Tedy rodźicy iego chodźili ná káżdy rok do Ieruzalem ná święto Wielkonocne.

42 A gdy iuż był we dwunaśćie lećiech/ thedy oni ſzli do Ieruzalem/ wedle zwyczaiu świętá.

43 Y gdy ſie dni wypełniły/ oni ſie wroćili/ a zoſtáło dźiećiątko Iezus w Ieruzalem/ o czym nie wiedźiał Iozef y mátká iego.

44 A mniemáiąc żeby był w towárzyſtwie ſzli

ſtwie/ ſzli w droge dźień ieden/ á ſzukáli go miedzy krewnymi y znáiomemi.

45 A gdy go nie náleźli/ wroćili ſie do Jeruzálem ſzukáiac go.

46 Potym po trzećiem dniu náleźli go śiedzacego w kośćiele miedzy Doktory/ á on ich ſlucha y pyta ſie ich.

47 Wſzyſcy tedy ktorzy go ſlucháli/ zdumiewáli ſie nád rozumem y nád odpowiedźiámi iego.

48 A vyzrawſzy go zádźiwili ſie/ tedy kniemu rzekłá mátká iego/ Synu przeczżeś nam ták vczynił? oto oćiec twoy y ia fráſuiac ſie ſzukálichmy ćie.

49 Ale on rzekł do nich/ Coż ieſt żeśćie mie ſzukáli? Zażeśćie nie wiedźieli iż w tych rzeczách ktore ſa oycá mego/ potrzebá mnie być?

50 Lecz oni nie zrozumieli ſłow ktore im mowił.

51. A ták ſzedſzy z nimi/ przyſzedł do Názáret/ á był ich poſłuſzen/ mátká też iego wſzytko to záchowywáłá w ſercu ſwem.

52 Jezus też pomnażał ſie w madrośći y we wzrośćie/ y w láſce v Bogá y v ludźi.

Kapitułá. 3.

1. Powołánie y vrzad Janow. 16. Mnimáia żeby on był Kryſtus. 20. Więźienie iego. 33. Jezus okrzczon. 34 Láta iego y narod.

1. L Otym piatego naſtego roku zá pánowánia Tyberyuſzá Ceſárzá/ zá Poncyuſá Pilatá ſtároſty Judſkiego/ á zá [A] Herodá [B] Krolá Gálileyſkiego/ á zá Filipá brátá iego Krolá Jtureyſkiego/ y Trachonitſkiey źiemice/ y zá Lizániaſzá Abileńſkiego krolá.

[A] Ten Herod był ſyn y dźiedźic onego wielkiego Herodá.
[B] W Greckim ſtoi Tetrárchá.
* Dźiey. 4. v. 6.

2. * Gdy nawyżſzemi Kápłany byli Annas y Káiáfaſz/ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Janá Zácháryaſzowego ſyná ná puſzczy.

† Mát. 3. v. 1. Már. 1. v. 4.

3. † A ták przyſzedł do wſzytkiey kráiny leżacey nád Jordanem/ opowiedáiac krzeſt vznánia ná odpuſzczenie grzechow.

4. Jáko ieſt nápiſano w kſiegach powieśći Ezaiaſzá Proroká/ ktory ták mowi/ ‡ Głos wołáiacego ná puſzczy/ Gotuyćież droge Páńſka/ czyńćież proſte śćieżki iego.

‡ Ezá. 40. v. 3. Jan. 1. v. 23.

5. Káżda doliná bedźie nápełnioná/ á káżda gorá y págorek zniżon bedźie/ á mieyſcá krzywe ſtána ſie proſtymi/ á nierowne drogi rownymi beda.

6. Y oglada wſzelkie ćiáło zbáwienie Boże.

7. Tedy mowił zgromádzeniu ludźi przychodzacych áby byli okrzczeni od niego/ ‡ Narodowie żmiiow/ y ktoż to wam okazał żebyśćie vćiekáli przed gniewem przyſzłym?

‡ Mát. 3. v. 7.

8. Przynośćież tedy pożytki godne ku vznániu/ á nie poczynayćie mowić ſámi v śiebie/ Oycá mamy Abráhámá/ ábowiem wam powiedam/ Iż by też mogł Bog z tych kámieni wzbudźić dźieci Abráhámowi.

9. [C] Alec iuż y śiekierá do korzenia drzew przyłożona ieſt: A przetoż káżde drzewo nieprzynoſzace owocu dobre/ bywa wyćiete y w ogień wrzucone.

[C] To ieſt/ tuśći iuż ieſt pomſtá Boża.

10 Tedy go pytał lud/ mowiac/ Coż tedy czynić bedźiem?

11. A on im odpowiedźiawſzy/ rzekł/ * [D] Kto ma dwie ſukni/ niech podźieli z tym co nie ma/ á kto ma potráwy/ niech tákże vczyni.

* Jáku. 2. v. 15. 1. Jan. 2. v. 17.
[D] Nápomina bogacze áby vbogie wſpomagáli wedle ich potrzeby.

12. Zátym przyſzli y celnicy áby byli krzſczeni/ y rzekli kniemu/ Miſtrzu coż mamy czynić?

13. Ale im on powiedźiał/ Nic więcey nie wyćiagayćie iedno to co wam poſtánowiono.

14 Pytáli go też y żołnierze/ mowiac/ A my coż wżdy czynić mamy? Tedy im odpowiedźiał/ Zadnego nie tłuczćie áni potwarzayćie/ ále mieyćie doſyć ná ſwey zápłáćie.

15. A gdy ſie lud nadźiewał/ y myſlili wſzyſcy w ſercách ſwych o Janie ieſliby on był Kryſtus/

16 Odpowiedźiał Jan mowiac wſzytkim/ [E] † Choćiażći ia was krzcze wodá/ álec idźie kthory ieſt możnieyſzy niż ia/ ktoremu ia nie ieſtem godźien ábych miał rozwiazáć rzemień v trzewikow/ tenći was bedźie krzćił Duchem świetym y ogniem.

† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 7. Jan. 1. v. 26. Dźiey. 1. v. 5.
[E] Okázuie iż moc krztu w ſámym thylko Kryſtu ſie należy/ á iż on tylko był ſzáfárzem y ſługa znáku wodnego.

17 ‡ Ktory ma łopate w ręku ſwych/ á wychedoży boiſko ſwoie/ y zbierze pſzenice do ſzpiklerza ſwego/ á plewy ſpali ogniem nieugáſzonym.

‡ Mát. 3. v. 12.

18 A ták wiele inych rzeczy nápominaiac opowiedał ludowi.

19. ‡ Tedy Herod Krol karan był od niego/ dla Herodyády żony Filipá

‡ Mát. 14. v. 3. Már. 6. v. 17.

bráta iego/y dla wszytkich złości ktore czynił.

20 Przydał też y to nád wszythko iż wsádził Jana do wiezienia.

* Mát: 3.v:13. Már.1.v.9. Jan:1.v:32.

21. * Y stáło sie gdy był krzczon wszytek lud/y Jezus był okrzczon/ y modlił sie/tedy sie niebo otworzyło.

22 A zstąpił nań Duch swiety w osobie cielesney iáko golebicá/ y sthał sie glos z niebá/mowiąc/ Ty iesthes on námilszy Syn moy/ w tobieć przestawam.

23 Tedy Jezus poczynał być iákoby we trzechdźiesiąt lat/ gdy ieszcze mniemáno żeby był synem Jozefowym/ ktory był syn Heli.

24 Ktory był syn Matáth/ktory był syn Lewi/ktory był syn Melchy/ktory był syn Jánna/ktory był syn Jozefá.

25 Ktory był syn Matátyaszá/ktory był syn Amosá/ kthory był syn Naumá/ktory był syn Esli/ktory był syn Nagge.

26 Ktory był syn Maát/ktory był syn Matátyasza/ ktory był syn Semei/ ktory był syn Jozefá /kthory był syn Juda.

27 Ktory był syn Joánná /ktory był syn Resa/kthory był syn Zorobabelá /ktory był syn Sálátyelá/ ktory był syn Nery.

28 Ktory był syn Melchy/ktory był syn Addy / ktory był syn Kosám/ktory był syn Elmodam/ktory był syn Er

29 Ktory był syn Jose/ktory był syn Eliezer/ktory był syn Jorym/ktory był syn Mátha/ktory był syn Lewi.

30 Ktory był syn Symeonow/ktory był syn Judá/ ktory był syn Jozefá/ ktory był syn Jonámá/ ktory był syn Eliácym.

31. Ktory był syn Meleá/ktory był syn Menán/ ktory był syn Mátátá/ ktory był syn Náthaná/ktory był syn Dawidá.

32 Kthory był syn Jesse/ ktory był syn Obed/ ktory był syn Booz/ktory był syn Sálmon/ktory był syn Naáson.

33 Ktory był syn Aminádab/ kthory był syn Arám / kthory był syn Ezron/ktory był syn Fares/kthory był syn Judá.

34 Ktory był syn Jakob/ kthory był syn Izááka/ kthory był syn Abrahámá / ktory był syn Thare/ ktory był syn Nachorow.

35 Ktory był syn Sáruch/ ktory był syn Ragau/ kthory był syn Faleg/ kthory był syn Heber / kthory był syn Sale.

36 Ktory był syn Arfáxád / ktory był syn Sem/ktory był syn Noe/ kthory był syn Lamechá.

37 Ktory był syn Máthusálá/ ktory był syn Enochá/kthory był syn Jared/ktory był syn Maláleel/ktory był syn Káinán.

38 Ktory był syn Henos / kthory był syn Seth/kthory był syn Adámow/ ktory był syn Boży.

Kapitu. 4.

1. Jezus po swym poście y po pokusách. 16. Czyta w Názáreth y cierpi tám przesládowánie. 13. Opowiedáiąc Ewánielią w Kapernaum vzdrawia opętánego. 38. Y świekrę Symonowę/ á przytym wiele inych. 43. Káże po miásteczkách.

* Mát.4.v.1. Már.1.v.12.

1. *TEdy Jezus bedąc pełen Duchá swiethego/wrócił sie od Jordanu/ y przywiedźion iesth od tegoż duchá ná puszczą

2. Bedąc przez czterdźieści dni kuszon od dyabłá/ [A] ani iadł nic przez ony dni/ ále gdy sie ony skończyły/ potym łaknął.

A Ten post był dziwny ku potwierdzeniu Ewánieliey áni iest nam dla tego oznaymion iżebychmy go mieli násládowáć tak iáko y inych cudow.

3. Rzekł mu thedy dyabeł/ Jesliś iest Syn Boży/ rzecz kámieniowi temu áby sie stał chlebem.

† W 5. Mo. 8. v.3. Mát.4.v.4.

4. Ale Jezus odpowiedáiąc mu rzekł/ Nápisano iest/ † Iż nie chlebem sámym żywie człowiek/ [B] ále wszelkiem słowem Bożem.

B To iest/ postánowieniem y opátrznością Bożą.

5. Záthym gdy go wwiodł dyabeł ná gorę wysoką/ vkazał mu wszytki krolestwá ziemskie w iedneyże chwilce.

6. Y rzekł mu dyabeł. Te wszytkę [C] moc dam tobie/ y chwałe tych krolestw/ bo mi iest podaná/ á komu iedno chcę dawam ia.

C Obiecuie to czego dać nie może áby tym snádniey zdrádził.

7. A ták bedźieszli ty mnie chwalił/ bedąć twoie wszytki.

8. Ná tho Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu / Odeydź precz odemnie szátánie/ Abowiemći nápisano/ * Bedźiesz Páná Bogá twego chwalił/ y iemu sámemu służył.

* W 5. Mo.6.v.13. y 10.v.20.

9. Wiodł go potym do Jeruzalem/ á postáwił go ná szczytu kościelnym/ y rzekł

rzekł mu/ Jeſliś ieſt Syn Boży/ rzuć ſie ſam z tąd ná doł.

ᵍ Pſal. 91. v. 11.

10 ᵍ Abowiemći ieſt nápiſano/ Że Aniołom ſwoim roſkazał o tobie áby ćie ſtrzegli.

11. A iż ćie ná rękup podnioſą/ żebyś kiedy nie obráził o kámień nogi twoiey.

ᵈ w 5. Mo. 6. v. 16.

12. Thedy Jezus odpowiedziawſzy/ rzekł mu/ Rzeczonoć ieſt/ * Nie będzieſz kuſił Páná Bogá twego.

13 A gdy ſie ſkończyłá wſzytká pokuſá/ odſzedł dyabeł [D] ná czás od niego.

D Abowiemći nas nigdy kuſić nieprzeſtawa/ á wſzákoż nas niekiedy ná czás zániecháwa/ áby ná nas tym ſrodzey walczył.

14 A ták Jezus wroćił ſie z mocą Duchá do Gálileiey/ á przyſzłá o nim ſławá po wſzytkiey okoliczney kráinie.

15 Abowiem on vczył w bożnicách ich/ ták iż go wſzyſcy wyſławiáli.

† Mát. 13. v. 54. Már. 6. v. 1. Jan. 4. v. 43.

16 † Potym przyſzedł do Názáret gdźie był wychowan/ y wſzedł według zwyczáiu ſwego w dźień ſzábátny do bożnice/ y powſtał áby czytał.

17 Podano mu thedy kśięgi Ezáiaſzá Proroká/ á gdy ie otworzył/ ználazł mieyſce w ktorym było nápiſano/

ᵉ Ezá. 61. v. 1.

E Kryſthus nic nie czyni mocą ábo zwierzchnośćią ludzką ále wſzytko zá wolą Bożą/ y zá przywiedźieniem Duchá Bożego.

18 ᵉ [E] Duch Páńſki nádemną/ dla tego iż mie pomázał ábych opowiedał Ewánielią vbogim/ poſłał mie ábych vzdrowił ſkruſzone ná ſercu/ ábych opowiedźiał więzniom wyzwolenie/ á ſlepym nápráwienie wzroku/ á żebych złamáne wypuśćił ná wolność.

19. Abych opowiedźiał rok Páńſki wdźięczny.

20 Zámknąwſzy pothym kśięgi gdy ie wroćił ſłudze/ śiadł/ á wſzycy w bożnicy pilnie ſie mu przypátrowáli oczymá ſwemi.

21. Y począł do nich mowić/ Dziśći ſie tho piſmo wypełniło cośćie wyſłyſzeli.

F To ieſt/ okaż ráczey táſkę nád tymi kthorzy tobie ſą krwią przypowinowáceni.

22 Wſzyſcy tedy dawáli mu ſwe świádectwo/ dziwuiąc ſie onym ſłowam pełnym wdźięcznośći/ ktore pochodźiły z vſt iego/ á mowili/ Izaż then nie ieſt ſyn Jozefow?

ᵍ Mát. 13. v. 57. Már. 6. v. 4.

G Oznaymuie iż ich niewiárá tho ſpráwuie że thám żadnych cudow czynić niemoże.

23 Zátym rzekł do nich/ Iśćie wy mnie rzeczećie tę przypowieść/ [F] Lekárzu vzdrow ſámego śiebie/ Wſzytko cochmy ſłyſzeli iż ſie ſtáło w Kápernáum/ vczyńże y tu w oyczyźnie twoiey.

* Jan. 4. v. 44. † 1. Krol. 17. v. 9. Jákub. 5. v. 18.

H Okázuie przykłády że Pan Bog czſtokroć przekłáda ludźi obce nád włáſne ſwoie.

24 ᵍ Tedy rzekł/ Záprawdę wam powiedam/ [G] Żaden Prorok nie ieſt przyiemnym w oyczyźnie ſwoiey.

25 * Alec wam w prawdźie powiedam/ † [H] Byłoć wiele wdow zá czáſow Eliaſzowych w Izráel/ gdy było zámknione niebo do trzech lat y ſześći mieśiecy/ ták iż ſie był wſzczął wielki głod po wſzytkiey źiemi.

26 Lecz do żadney z nich nie był poſłan Eliaſz/ iedno do Sárepthy miáſtá Sydońſkiego/ do niewiaſthy wdowy.

ᵉ 2. Krol. 5. v. 14.

27 ᵉ Byłoć też y wiele trędowátych w Izráelu zá czáſow Elizeuſzá Proroká/ á wżdy żaden z nich nie był oczyśćion/ iednoż Naamán Syriyczyk.

I Bárzo tho mieli zá złe widząc że im Kryſthus grożił chcąc od nich odiąć dobrodźieyſtwá Boże á wnieść ie ná ine.

28 [I] Tedy wſzyſcy w bożnicy nápełnieni ſą gniewu/ to ſłyſząc.

29 Y wſthawſzy/ wyrzućili go precz z miáſtá/ á wywiedli go ná koniec gory (ná ktorey miáſto ich zbudowáne było) áby go zrzućili.

30 Ale on przeſzedſzy przez pośrzodek ich/ odſzedł precz.

ᵍ Mát. 4. v. 13. Már. 1. v. 21.

31. ᵍ Y przyſzedł do Kápernáum miáſtá Gáliley ſkiego/ á thám ie vczył w ſzabaty.

* Mát. 7. v. 29. Már. 1. v. 22.

32 * Zdumiewáli ſie thedy ná náukę iego/ bo były poważne ſłowá iego.

† Már. 1. v. 23.

33 † Y był tám w bożnicy niektory opętány co miał w ſobie duchá nieczyſtego/ kthory záwołał głoſem wielkim.

34 Mowiąc/ Ach cośći do nas Jezuśie Názáreńſki? Przyſzedłeś ábyś nas wytráćił/ znam ćie ktoś ieſt/ On Swięty Boży.

35 Sfukał go tedy Jezus/ mowiąc/ Vmilkniſz á wynidź od niego/ thedy dyabelſtwo porzućiwſzy go w pośrzodku/ wyſzło od niego/ á nic mu nie ſzkodźiło.

36 Y przyſzedł ſtrách ná wſzythki/ á mowili iedni do drugich/ Cożtho ieſt zá rzecz/ iż zwierzchnośćią y mocą roſkázuie duchom nieczyſthym/ y wychodzą?

37 A thák o nim przyſzłá wieść ná wſzytki mieyſca okoliczney źiemice.

ᵉ Mát. 8. v. 14. Már. 1. v. 30.

38 ᵉ Potym Jezus wſtawſzy z bożnice/ wſzedł w dom Symonow/ á świekrę Symonowę trzymałá gorączká wielka/ y prośili go zá nią.

39 Tedy on ſtoiąc nád nią/ sfukał gorączkę/ y wnet iey przeſtáłá. Oná tedy nátychmiaſt wſtawſzy ſłużyłá im.

40 A gdy ſłońce záchodźiło/ wſzyſcy kthorzy mieli niemocne rozlicznymi chorobámi złożone/ przywodźili ie do niego/ á on ná ktoregokolwiek z nich ręce włożył/ vzdrawiał ie.

41 *Ktemu od wiela ich wychodźiły dyabelstwá/wołáiac y mowiac/Tyś iest on Krystus Syn Boży/lecz on ná nie fukáiac nie dopuszczał im mowić / żeby wiedźiały iż on iest Krystusem.

* Már.1.v.34.

42 A gdy nástał dźień szedł ná mieysce puste/á zgromádzenie ludźi szukáło go/y przyszedszy áż do nie°/ zátrzymawáli go áby nie odchodźił od nich

43 Ale on rzekł do nich/Záisteć też potrzebá ábych y inem miástam oznaymował krolestwo Boże/gdyżem iest ná to posłan.

44 A ták opowiedał w bożnicách Gálileyskich.

Kapitułá. 5.

1. Przez wielki obłow ryb Jezus k sobie przywabia Piotrá z towárzyszmi iego. 12. Vzdrawia trędowátego. 13. Y powietrzem ruszonego. 27. Wzywa zá sobą Lewi. 30. Wymawia zwolenniki swoie iż iedli z grzeszniki á nie pośćili.

* Mát.4.v.18. Már.1.v.16.

1. *Tháło sie potym gdy wielkość ludźi nálegáłá go dla słuchánia słowá Bożego/tedy on stánął podle ieziorá Genezareth.

2. Y vyzrał dwie łodźi ktore były przy iezierze/ á rybitwi wyszedszy z nich/ płokáli sieći.

3. A ták wszedszy w iedne onych łodźi ktora byłá Symonowá / prosił go áby máluczko odiechał od brzegu/ á śiadszy vczył ono zgromádzenie z łodźi.

4. Pothym gdy przestał powiedáć/ rzekł do Symoná/Wyiedź ná glebią á zápuśćcie sieći wasze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedźiawszy/ rzekł mu/Mistrzu gdyćiechmy przez wszytke noc prácowáli/ przedsięsmy nic nie poimáli/ᴬ wszákoż ná roskazánie twe zápuszczę sieć.

ᴬ Tu ná tym mieyscu okázuie Piotr wielkie posłuszeństwo nic pracey nielituiac.

6 To gdy vczynili/zágárneli bárzo wiele ryb/ták iż sie rwáłá sieć ich.

7. Y dáli znáć towárzyszom co byli w drugiey łodźi/áby przyszli á rátowáli ie/á ták przyszli á nápełnili obie łodźi/ták iż sie áż zánurzáły.

8 Co gdy vyzrał Symon Piotr/vpadł v kolan Jezusowi/mowiac/Wynidź odemnie/boćiem iest człowiek grzeszny Pánie.

9. Abowiem go był strach ogárnął/y wszytki co przy nim byli/z onego łowienia ryb ktore zágárneli.

10 Tákże Jákubá y Janá syny Zebedeuszowe ktorzy byli towárzysze Symonowi: A zátym rzekł Jezus do Symoná/ᴮ Nie boy sie/ od thego czásu ludźi żywe imáć będźiesz.

ᴮ W tych słowiech vkázuie co zá vrząd Apostolski.

11 A oni wyćiagnawszy łodźi ná brzeg/ zostáwiwszy wszytko szli zá nim.

12. † Potym gdy był w mieśćie niektorym/tedy oto był tám człek niektory pełny trądu/á vyzrawszy Jezusá padł ná oblicze prosząc go á mowiac/Pánie iesli z chcesz możesz mie oczyśćić.

† Mát.8.v.2. Már.1.v.40.

13 Y ściagnawszy Jezus rękę/tknął go mowiac/Chcę/badź oczyśćion/y ná tych miast zszedł trąd od niego.

14 Lecz mu on przykazał żeby tego nikomu nie powiedał/Ale rzekł/ᶜIdź vkaż sie sam kápłanowi/y vczyń ofiárę zá oczyśćienie twoie/ᵈ iáko roskazał Moizesz ná przeswiádczenie im.

ᶜ To mowi okázuiac iż on nie chce nic vbliżyć zákonowi a izby iemu miał zátem że żadney wymowki mieć nie będą.
ᵈ 3.Mo.14.v.4.

15 Y roznászáły sie o nim thym wiecey powieśći / á schadzáło sie bárzo wiele ludźi/áby słucháli a izby vzdrowieni byli od niemocy swych.

16 A ták on wszedszy mieszkał ná pustyniách y modlił sie.

17 Y przydáło sie dniá niektorego gdy on náuczał/byli też siedzacy Fáryzeuszowie y zakonni Doktorowie/ ktorzy sie byli zeszli ze wszytkich miásteczek Gálileyskich/ z Judá y z Jeruzálem/á moc Páńska byłá z nim ku vzdrowieniu ich.

18 ᵉ Tedy oto niektorzy przynieśli ná łożku złowieká ktory był ruszony powietrzem/y szukáli kędyby go wnieść á postáwić przed nim/á gdy nie nalezli kthoraby go strona wnieść mieli przed wielkośćia ludu.

ᵉ Mát.9.v.2. Már.2.v.3.

19. Wszedszy ná dom przez dáchowki spuśćili go z łożkiem ná pośrzodek przed Jezusá.

20 Ktory vyzrawszy wiárę ich/rzekł do niego/Człowiecze odpuszczone są tobie grzechy twoie.

21 Tedy poczęli myślić Doktorowie y Fáryzeuszowie/mowiac/Y coż zacz iest ten co mowi bluźnierstwá?y ktoż może odpuśćić grzechy iedno sam Bog?

22 Ale Jezus poznawszy myśli ich/odpowiedźiawszy rzekł do nich/ Coż myślićie w sercách wászych?

Mát.9.v.9. Már.2.v.14. Dokázuie ten cud kthorym táiemnice Bostwá swego poświadczá/ okázuiac iż ma moc odpuszczánia grzechow.

23 *ᴰ Y coż łácwiey rzec/Odpuszczone są tobie grzechy?czyli rzec/ Wstań á chodź?

Zebyśćie

24 Zebyśćie thedy wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma zwierzchnosć odpuſzczáć grzechy ná źiemi/ (rzekł ruſzonemu powietrzem) Tobie powiedam/ Wſtań/ á wziawſzy łożko twoie idź do domu twego.

25 Tedy on wnet wſtawſzy przed oblicznośćia ich/ wziawſzy to ná czym leżał/ ſzedł do domu ſwego chwaląc Bogá.

26 Y zdumieli ſie wſzyſcy/ á chwalili Bogá/ y byli pełni boiaźni/ mowiac/ Záiſtechmy widźieli niedomniemáne rzeczy.

27 Potym wyſzedł/ y vyzrał celniká imieniem Lewi śiedzacego ná cle/ y rzekł mu/ Podź zá mna.

28 Tedy on wſzytko pozoſtáwiwſzy/ wſtał y ſzedł zá nim.

29 A vczynił przeń Lewi w domu ſwoim wielka vczte/ gdźie było wiele celnikow y inych ktorzy z nim śiedźieli.

30 A ták oni ktorzy byli z Doktorow y z Fáryzeuſzow/ ſzemrali przećiw zwolennikom ie°/ mowiac/ Przeczże z celniki y z grzeſzniki iadaćie y piiaćie

31 Ale Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł do nich/ Nie potrzebáć thym ktorzy zdrowi ſa lekarzá/ iedno tym ktorzy ſie źle máia.

32 *E Nie przyſzedłćiem ábych wzywał ſpráwiedliwe/ ale grzeſzniki ku vznániu.

* 1. Tym. 1. v. 14.
E To ieſt/ tych ktorzy ták o ſobie dźierża / á nádeći ſa prośna ſpráwiedliwośćia.
† Mát. 9. v. 14. Mar. 2. v. 18.

33 † Ale oni rzekli kniemu/ Przeczże Janowi zwolennicy poſzcza czeſto/ y modlitwy czynia/ tákże y Fáryzeyſcy: á lec twoi iedza y piia?

34 Tedy on rzekł do nich/ Zali możećie vczynić F żeby ſynowie weſela mieli pośćić poki z nimi ieſt oblubieniec?

F Kriſtus nie chce óćiażáć wiernych ſwych przed czáſem.

35 Lecz ći przirda dni gdy oblubieniec bedźie wziet od nich/ á tedyć ná on czas pośćić beda.

36 Y powiedźiał też im podobieńſtwo/ Zaden płatá ſukná nowego nie przyſzywa do ſzaty ſtárey/ bo inaczey ono nowe drze ſtáre/ y nie zgadza ſie nowy płat z ſtárym.

37 A nie nalewa też żaden winá nowego w ſtáre naczynia/ bo ináczey/ wino nowe rozerwie naczynia/ y rozleie ſie/ á naczynia pogina.

38 Ale nowe wino ma być lanow naczynia nowe/ á ták oboie w cále bywáia záchowáne.

39 G A żadny nápiwſzy ſie winá ſtárego/ nie zárazem chce pić nowego/ bo mowi/ Pożytecznieyſzeć ieſt ſtáre.

G Vpomina ie áby ná ſámym vkuſzeniu nie przeſtawáli/ á choćiażby iákiemu inemu zwyczáiowi przywykli/ a wſzákoż áby lepſzego nie ganili

Kapitu. 6.

1. Broni ſwych zwolennikow iż w dźień ſzábátu wyrywali kłoſy. 12. Podługiey czuyności ná modlitwie obiera ſwe zwolenniki y dawa im imioná. 18. Naucza y vzdrawia ich wiele. 20. Okázuie kthorzy ſa ſzczeſliwi y nieſzczeſliwi. 35. Roſkázuie miłowáć nieprzyiacioły. 37. Zakázuie ſadźić przed czáſem/ y wiele inych rzeczy.

1. * Y Stáło ſie potym iż on A w ſábat wtory po pirwſzym ſzedł przez zbożá y vczniowie iego wyrywali kłoſy/ y iedli ie trac ie rekomá.

* Mát. 12. v. 1. Mar. 2. v. 23.
A To był ten wthory świeto w roku/ á było ono świetho gdy pierworodztwá oddawano.

2. Tedy niektorzy z Faryzeuſzow mowili im/ Przecztho czynićie czego ſie w świeta czynić nie godźi?

3. Ale Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł do nich/ † Izaliśćie tego nie czythali co vczynił Dawid/ gdy był łaknacym y z onymi ktorzy z nim byli/

† 1. Sam. 21. v. 8.

4. Jáko wſzedł do domu Bożego/ y wźiał chleby pokłádne á iadł/ dáwáiac też y tym ktorzy z nim byli: ⸗ ktorych to chlebow nie godźiło ſie iádáć iedno ſámym kapłanom.

⸗ w 2. Mo. 29. v. 33. w 3. Mo. 8. v. 31. y. 24. v. 9.

5. Y mowił do nich/ B Syn człowieczy ieſtći też Pánem Szábatu.

B To ieſt/ ma moc odmienić poſtanowienia ſzábátow/ ták iako y inych Cerymoniy.

6. ♀ Y ſtáło ſie w drugi ſzábát iż wſzedł do bożnice á vczył/ y był tám niektory co miał prawa reke vſchła.

♀ Mát. 12. v. 9. Mar. 3. v. 1.

7. Pilnowali go tedy Doktorowie y Faryzeuſzowie ieſliby był w ſzábat vzdrawiał/ áby nálezli przyczyne ſkárgi przećiw iemu.

8. Ale on wiedźiał myſli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał reke vſchła/ Wſtań á ſtań w pośrzodku/ á ták on wſtawſzy ſtánał.

9. Zátym do nich rzekł Jezus/ Spytam was o niektora rzecz/ Słuſzyli w Szabát czynić dobrze czyli źle? záchowaćli człowieká czy ſtráćić?

10 A ták poyzrawſzy po wſzythkich/ rzekł człowiekowi/ Wyćiagni reke twoie/ á on ták vczynił/ y wrocona mu ieſt reká iego ták zdrowa iako y druga.

11. Tedy oni bedac pełni ſzaleńſtwá/ rozmawiali iedni z drugimi coby vczynić Jezuſowi.

12 Y ſtáło ſie tegoż czáſu odſzedł ná gorę ku modleniu/ y nocował tám modlac ſie Bogu.

A gdy

♀ Mát.10.v.1. Már.3.v.13.
C To iest ná podobieństwo dwánaście pátryárchow/ od kthorych wziat pocżatek Kościol Boży.
D Tho iest posly/ ácz ich byl dawno ná then vrzad náznáczyl/ ále teraz poczyna ie rozsyłáć áby byli gotowi ku spráwowániu iego.

13\. ♀ A gdy byl dzień/ przyzwal zwolennikow swych/ á wybrawszy z nich [C] dwánaście ktore názwal [D] Apostoly

14 Symona ktorego nazwal Piotrem/ y Andrzeiá brátá ie°/ Jákubá/ Janá/ Filipá/ y Bartlomieiá.

15\. Máteuszá y Tomaszá/ Jakubá Alfeuszowego syná/ y Symoná ktorego zowa Zelotes.

16 Jude bráta Jákobowego/ y Judasza Jskaryota/ ktory tez byl zdrayca.

17 Potym zstapil z nimi/ á stánal ná rowninie w polu/ y poczet zwolennikow iego y wielkie mnostwo ludu ze wszytkiego Judyy z Jeruzalem/ y z kráin pomorskich/ z Tyru y z Sydonu ico sie schodzili áby go sluchali y byli vzdrowionemi od niemocy swych.

18 Y ktorzy tez przykrości ćierpieli od duchow nieczystych/ vzdrowieni bywali

19 Owa sie wszytka wielkość ludzi stárala iakoby sie go dotknać/ abowiem moc wychodzilá od niego/ y vzdrawial wszytki.

* Mát.5.v.2.
E Rozumie o tych ktorzy w nieszczesciu swoym tak bywáia zlożeni/ áby sie ná wszem podobáli Bogu.
† Ezá.65.v.13.
// Ezá.61.v.7.

20 * A tak podniozszy oczu swych ná zwolenniki swoie/ mowil/ [E] Szczesliwi vbodzy/ boć wásze iest krolestwo Boże.

21\. † Szczesliwi ktorzy teraz lákniećie/ bo bedźiećie násyceni/ // Szczesliwi ktorzy placzećie teraz/ bo sie śmiać bedźiećie.

♀ Mát.5.v.11.

22 ♀ Szczesliwi bedźiećie gdy was nie beda nawidźieć ludźie/ y wylaza was á beda was sromocić/ á imie wásze wyrzucáć beda iáko zle/ dla Syna czlowieczego.

23 Weselćież sie dniá onego y rádość okazuyćie/ boć otho nagroda wászá iest obfita w niebiosach/ takći thez y Prorokom czynili oycowie ich.

* Amos.6.v.1. Ekkl.1.v.8.
F Rozumie o tych ktorzy zápomniawszy żywotá wiecznego vfáia w bogáctwach swych.
† Ezá.65.v.13.
G O tych rozumie kthorzy roskoszam ćiala y rospustnościam sa poddáni.
H Chce strofowáć pyche niektorych co chca tylko sobie iednáć życzności y láske ludzka áby ie ludźie chwalili.
// Mat.5.v.43.

24 * [F] Ale biada wam bogaczom/ boście iuz odnieśli pociechę wásze.

25 † Biadaz wam ktorzyśćie nápelnieni/ abowiem laknać bedźiećie/ [G] Biadaz wam ktorzy sie teraz śmieiećie/ bo bedźiećie narzekáć y plákáć.

26 [H] Biadaz wam gdy ludźie wszyscy dobrorzeczyć wam beda/ abowiem ći thez toż czynili falesznym prorokom oycowie ich.

27 // Alec wam powiedam ktorzy sluchaćie/ Miluyćiez nieprzyiaćioly wásze/ czyńćie dobrze tym kthorzy was nie nawidza.

28 Dobrorzeczćie tym co was przeklináia/ á modlćie sie za thymi ktorzy was drażnia.

♀ Mát.5.v.39. 1.Kor.6.v.7.
I To iest/ badźćie gotowszemi ku znoszeniu krzywdy káżdey/ á niżlibyśćie sie mśćić mieli.
* Tob.4.v.16.

29 ♀ Temu [I] ktoryby ćie vderzyl po czelusći/ poday y druga/ y temu ktoryćby bral plaszcz/ y sukniey nie zbraniay.

30 Káżdemu ktoryby ćie ocz prosil/ day/ á themu co od ćiebie rzeczy twe pobierze/ nie vpominay sie.

31\. * Y iáko chcećie aby wam ludźie czynili/ tákze tez im y wy czyńćie.

† Mát.7.v.12. Már.5.v.46.
K Abowiem wy mystich nie iesteśćie dobrowolny/ ále dla pożytku.

32 † Bo ieśliż milUiećie ty ktorzy was miluia/ co zá láske mieć bedźiećie? [K] Abowiemći y grzesznicy miluia ty od ktorych milowáni bywáia.

33 A iesli dobrze czynićie tym ktorzy wam dobrze czynia/ coż zá láske mieć bedźiećie? abowiemći y grzesznicy toż czynia.

34 A iesli pożyczaćie tym od kthorych sie nadźiewaćie odebráć/ coż zá láske mieć bedźiećie? abowiemći y grzesznicy grzesznikom pożyczáia/ áby rowno odebráli.

// w 5. Mo 15.v.8. Mát.5.v.42.

35 // Miluyćiez tedy nieprzyiaćioly wásze/ y czyńćie im dobrze/ y pożyczayćie nic sie z tego nie nádźiewáiac/ tedyć bedźie wielka nagroda wászá/ á bedźiećie synowie onego Nawyższego/ abowiemći on iest dobrotliwy przećiw niewdźiecznikom y zlośnikom.

♀ Mát.5.v.42.

36 ♀ A thák badźćie milosierni iáko y oćiec wász milosierny iest.

L Broni ábychmy nie byli ták zlośćiwemi y wszetecznymi/ ábychmy sadźić y szácowáć mieli/ gdy sie kto w zym obladźi.
* Mát.7.v.1.
† Mát.7.v.2. Már.4.v.24.
// Mát.15.v.14.

37 [L] Nie sadźćiez á nie bedźiećie sadzeni/ nie skázuyćie á nie bedźiećie skázáni/ rozwiezuyćie á bedźiećie rozwiazáni.

38 * Dayćiez á bedźie wam dano/ miáre dobra/ natloczona/ potrzesiona/ y oplywáiaca dádza w zánádrza wásze/ abowiem taż miára ktora mierzyćie/ † taż wam zásie drudzy odmierza.

39 Y powiedźial im podobieństwo/ // Jzali może slepy slepego prowádźić? ázaz nie obádwá w dol wpádna?

♀ Mát.10.v.24. Jan.13.v.16. y 15.v.20.
* Mát.7.v.3.

40 ♀ Nie iestći vczeń nád mistrza swego/ ále ktożkolwiek chce być vczniem doskonálym/ ma być iáko mistrz.

41 * Ale czemuz vpátruiesz pazdźiorko w oku brátá twe°/ á tramu ktory masz w oku wlasnym/ nie baczysz?

42 Abo iáko możesz rzec brátu twemu/ Bráćie dayći wyrzucę pazdźiorko ktore iest w twym oku/ gdyż tramu kthory iest w twym oku nie baczysz: Pokrythy człowiecze [M] wyrzuć wprzod tram on z oká twego/ á tedy przypátrzysz sie ábyś wyrzućil pazdźiorko ktore iest w oku brátá twe°.

M Nápomina tego ktory chce kogo kárać/ áby sam pierwey popráwowal żywota swoiego.
† Mát.7.v.17.

43 † Abowiemći drzewo dobre nie przynasza owocu zlego/ áni drzewo náprychniale owocu dobrego.

Gdyż

44 *Gdyż każde drzewo z właſnego owocu poznawáia/ † boć też nie zbieráia z ćiernia fig/ áni ze krzá zbieráia groná.

45 N Człowiek dobry z dobrego ſkárbu ſercá ſwe° podawa rzeczy dobre/ á zły człowiek ze złe° ſkarbu ſercá ſwego podawa zła rzecz/ abowiem z obfitośći ſercá mowia vſta iego.

46 *Przeczże mie tedy zowiećie/ Pánie Pánie/ á tego nie czynićie co powiedam?

47 Ktożkolwiek przychodźi do mnie á ſłucha ſłow mych/ y czyni im doſyć/ okaże wam komu ieſt podobnym.

48 Podobny ieſt człowiekowi dom buduiacemu/ ktory wykopawſzy y wybrawſzy głeboko zákłáda grunthy ná opoce/ á gdy wzbiera powodź otrąca ſie rzeká o on dom/ ale go nie może poderwać/ bo ieſt założony na opoce.

49 Ten záſie ktory ſłucha á nie czyni/ podobien ieſt człowiekowi ktory budnie dom ſwoy ná ziemi bez gruntu/ o ktory gdy ſie rzeka otráći/ nátychmiaſt ſie obalił/ y ſtał ſie wielki vpad domu onego.

*Mát. 12. v. 33.
† Mát. 7. v. 16.

N Okázuie iż imie y tytuły nic nie ſą pożytheczne/ ieſli nie okażemy żechmy ſą od Bogá poſtáni.

*Mát. 7. v. 21. Rzym. 2. v. 13. Iak. 1. v. 22.

Kápitułá 7.

1. Vzdrawia ſługe Setnikowego. 11. Wſkrzeſza ſyná wdowie z Náim. 19. Odpráwia poſły Janowe y wyſtawia go. 31. Hańbi niewiáre Żydowſką. 37. Odpuſzcza grzech niektorey niewieśćie v Symoná.

1. *Lothym wſzytkich ſłow ſwoich dokończywſzy gdy ſłuchał lud/ wſzedł do Kápernaum.

2. A niektorego ſetniká ſługa niemocą złożony miał vmrzeć/ ktorego ſobie wielce ważył.

3. Ten gdy ſie oſłyſzał o Jezuśie/ poſłał k niemu ſtarſze Żydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł á rátował ſługe iego.

4. Oni tedy przyſzli po Jezuſá/ y proſili go z pilnośćią/ mowiąc/ Godna rzecz abyś mu to okazał.

5. Abowiem narod náſz miłuie/ A y on żeć nam zbudował bożnice.

6. A thak Jezus ſzedł z nimi/ ále gdy nie dáleko był od domu/ poſłał do niego on ſetnik przyiaćioły/ mowiąc mu/ Pánie nie trudźże ſie/ ábowiemći ia nie ieſt godźien ábyś wſzedł pod dach moy.

7. A dla tegoż y ſam nie mniemiałem ſie być godnym przyiydź do ćiebie/ Ale rzecz ſłowem/ á ozdrowieieć ſługá moy.

8. Boćiem theż y ia ieſt człowiek pod zwierzchnośćią poſtánowiony máiąc pod ſobą ſłużebne/ y mowię temu/ Idź/ á poydźie/ á drugiemu Przyidź/ y przyiydźie/ á ſłudze moiemu/ Vczyń to/ y vczyni.

9 To vſłyſzawſzy Jezus/ dźiwował ſie mu/ y obroćiwſzy ſie do zgromadzenia ludźi ktore ſzło zá nim/ rzekł/ B Powiedam wam/ żećiem áni w Izráelu ták wielkiey wiáry nie znalazł.

10 Tedy oni co byli poſłani/ wroćiwſzy ſie do domu/ nalezli ſługe kthory chorował zdrowego.

11 Potym dniá drugiego ſzedł do miáſtá kthore zowa Náim/ á przy nim ſzło wiele zwolennikow iego/ y zebránie ludźi wielkie.

12. A gdy przychodźił ku bránie mieſckiey/ tedy oto vmárłego wynoſzono/ ktory był iedyny ſyn v mátki ſwey/ á ktemu wdowy/ y byłá z nią wielkość ludu z miáſtá.

13. One tedy vyzrawſzy Pan/ ruſzon ieſt nad nią miłoſierdźiem/ y rzekł iey/ Nie płacz.

14 Y przyſtąpiwſzy ſie tknął mar (á ći co go nieśli ſtáneli) / y rzekł/ C Młodźieniaſzku powiedamći/ Wſtań.

15. Tedy śiadł on ktory był vmárł/ y począł mowić/ á ták go oddał mátce iego.

16 Y ział wſzythki ſtrách/ á chwalili Bogá/ mowiąc/ Záprawdę Prorok wielki powſtał miedzy nami/ á záiſteć Bog weyzrał ná lud ſwoy.

17 Y przyſzłá o nim tá powieść po wſzytkim Judá/ y po wſzytkiey ziemicy pográniczney.

18. *Oznaymili też y Janowi zwolennicy iego o tym wſzytkim / á on wezwawſzy dwu niektorych z zwolennikow ſwoich/

19. Poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc/ Tyżeś ieſt ten ktory przyiydź miał/ czyli drugiego czekáć będźiemy?

20 Gdy tedy przyſzli do niego meżowie oni/ rzekli/ Jan krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ mowiąc/ Y tyżeś ieſt ten ktory miał przyiydź/ czyli drugiego czekáć będźiemy?

31 Tedy oneyże godźiny wiele ich vzdrowił od niemocy / od trapienia / y od duchow złych/ á wiele ſlepych wzrokiem dárował.

Odpowie-

*Mát. 8. v. 5.

A W thych ſłowiech okázuie iákoby chuć miał ku prawdźiwey chwale Bożey.

B Iż tu Kryſthus tego [illegible] po gániná chwali/ to dla tego iż on prze ſtawa ná [illegible] chnych [illegible] Bożych.

C Jezus názywa ty rzeczy ktore nie ſą tym iákoby iſtotne były/ y dawa żywot vmártym.

*Mát. 11. v. 2.

22 Odpowiedziawſzy thedy Jezus/ rzekł do nich/ Szedſzy opowiedzćie Janowi cośćie widzieli y ſłyſzeli / iż ſlepi wzrok biora/ chromi chodza/ tredowaći ſa oczyśćieni/ głuſzy ſłyſza/ vmárli powſthawáia/ vbogim Ewángielia opowiedáia.

23 A ſzczeſliwy ieſt ten ktorykolwiek nie bedzie obrážon we mnie.

24 Zatym gdy odeſzli poſłowie Janowi/ począł o Janie mowić do zgromádzenia ludzi/ Czemużeśćie ſie wyſzli dziwowáć ná puſzcza? Trzćinie ktora ſie od wiátru chwieie?

25 Ale cożeśćie wyſzli widzieć? człowieká w miekkie ſzáty obleczonego? Otoći ktorzy ſa w odzieniu koſztownym y w roſkoſzách/ ſać w pálacoch Krolewſkich.

26 Ale cożeśćie wyſzli widzieć? Proroká? á powiedamći też wam że wiecſzego niż Proroká.

27 Tenći ieſt o ktorym piſano / * Oto poſyłam poſłá mego przed obliczem twoim/ kthory zgotuie droge twoie przed toba.

* Málá. 3. v. 1. Mát. 11. v. 10. Mar. 1. v. 2.

28 Abowiem powiedam wam/ Miedzy tymi ktorzy ſie rodza z niewiaſt/ żaden nie ieſt wieczſzy Prorok nád Janá krzćićiela: Lecz ktory námnieyſzym ieſt w Kroleſtwie Bożym / ten wieczſzym ieſt niż on.

29 Tedy lud wſzytek to ſłyſzac/ y celnicy / wyznawáli ſprawiedliwego Bogá / kthorzy byli pokrzſzczeni [D] krzſtem Janowym.

D Ty słowá zámykáia w ſobie wſzytkę náukę Janowę ktora wſzytkich ludzi wzywał ku pokućie.

30 Ale Faryzenſzowie y náuczeni w zakonie odrzucili rádę Boża ſami przećiw ſobie / kthorzy nie byli pokrzſzczeni od niego.

31. † Zátymże rzekł Pan/ Y komuż wżdy przyrownam ludźie narodu tego? á ku ktorey rzeczy wżdy ſa podobni?

† Mát. 11. v. 15.

32 [E] Podobnić ſa dźiećiom ná rynku śiedzacym/ kthore woláiac iedny ku drugim mowia/ Grálichmy wam ná piſzczałkách á nie tańcowáliśćie/ nárzekáliſmy wam a nie płákaliśćie.

E Okázuie złośći ich ták barzo iáwne/ iż o nich dźieci śpiewáia w rynkoch y w vlicách/ kthore pioſnki ſa mu ie iáwnymi okázuia.

32 Abowiem przyſzedł Jan Krzćićiel nie iedzac chlebá ani piiac winá / á wżdy mowićie/ Ma dyabelſtwo.

24 Przyſzedł Syn człowieczy [F] iedzac y piiac/ á też mowićie/ Otoż człowiek obżercá y opilcá winem / przyiaćiel celnikow y grzeſznikow.

F Tho ieſt poſpolithym obyczaiem żywąc.

35 [G] Alec ieſt vſpráwiedliwiona madrość od wſzytkich ſynow ſwoich.

G To ieſt/ pochwáloná y od wſzytkich przyietha/ w czym okázuie iż odſtapienie niepobożnych ludźi nie przekáża wiernym iż trwáia w wierze Ewángeliey.

36 Tedy go proſił niektory z Faryzeuſzow áby z nim iadł/ á ták wſzedſzy w dom Faryzeuſzow/ śiedział.

37 A oto niewiáſtá ktora byłá w mieśćie grzeſznicá/ dowiedziawſzy ſie iż śiedział w domu Fáryzeuſzowym/ przyniosłá ſłoiek álabáſtrowy oleyku

38 Y ſtánawſzy v nog iego z tyłu/ płácząc poczełá łzámi pokrápiać nogi iego/ á włoſámi głowy ſwoiey vćieráć/ á cáłuiac nogi iego oleykiem mázałá.

39 Co gdy vyzrał Fáryzeus on ktory go był wezwał/ rzekł ſam v śiebie mowiac/ Być ten był prorokiem/ wżdyć by znał ktora y iáka to ieſt niewiáſtá co ſie go dotyka/ bo ieſt grzeſznicá.

40 Ale Jezus odpowiedziawſzy/ rzekł do niego/ Symon/ mamći nieco powiedźieć/ A on rzekł/ Powiedz Miſtrzu.

41 Dwá dłużnicy byli winni niektoremu/ ieden pieć ſet groſzy/ á drugi pieć dźieſiat.

42 A gdy mu oni nie mieli czym płáćić/ dárował ich thym obudwu: A przetoż powiedz mi/ Z tych dwu ktoryſz go wiecey miłowáć bedźie?

43 Ale Symon odpowiedziawſzy/ rzekł/ Ták mniemam iż ten ktoremu wiecey dárował/ A thedy on rzekł/ Dobrześ rozeznał.

44 Y obroćiwſzy ſie ku niewieśćie/ rzekł Symonowi/ Widźiſzże te niewiáſte? Wſzedłemći do domu twego a nie dałeś wody ná nogi moie/ á tá otho łzámi pokropiłá nogi moie / y włoſámi głowy ſwey vtárłá.

45 Nie pocałowałeś mie/ á tá oto iá kożem tu przyſzedł/ nie przeſtáłá cáłowáć nog moich.

46 Nie pomázałeś oleykiem głowy moiey/ á tá oto oleykiem nogi moie natárłá.

47 A dla tegożći powiedam/ że iey odpuſzczono wiele grzechow/ [H] y przetoż wiele vmiłowałá/ ále komuć máło odpuſzczáia/ máło miłuie.

H Tá wielka miłość byłá pewnym znák iż ſie znałá wiele być winná Kryſthuſowi/ dla odpuſzczenia onego thak wielkiego mnoſthwá grzechow.

48 Rzekł zátym do niey/ Odpuſzczone ſa tobie grzechy.

49 Y poczeli niektorzy coſpołu śiedźieli mowić miedzy ſoba/ J coż zacz ieſt ten ktory też y grzechy odpuſzcza?

50 Ale on rzekł ku niewieśćie/ Wiárá twa zachowáłá ćie/ Idźże w pokoiu.

Kapitu/

Kápitulá. 8.

5. Pod podobieństwem naśienia. 16. Námiemy zaleca słowo swe. 21. Okazuie ktorzy sa prawdźiwi rodźicy iego.

1. Tako śie pothym iż chodźił po wszytkich mieśćiech y po wśiách kážac y opowiedáiąc Krolestwo Boże/ á oni dwánaśćie byli z nim.

2. Y niektore niewiasty ktore był vzdrowił od duchow złych y od chorob/ iáko Márya ktora zwano Mágdalena * z ktorey śiedmioro diabelstwá wyszło.

* Már. 16. v. 9.

3. A Iohanna thez żoná Chuzego sprawce Herodowego/ kthemu Zuzánná y inych wiele ktore mu służyly z máietnośći swoich.

A Tym okázowáły y záwżdy miáły ná pámięći dobrodźieystwá od Krystusá wźięte/ á iż też były w náuce stateczni.

4. † A gdy wielkie zgromádzenie ludźi schodźiło śie/ y ktorzy byli we wszytkich mieśćiech szły do niego/ rzekł przez podobieństwo/

† Mát. 13. v. 3. Már. 4. v. 1.

5. Niektory co śiał wyszedł śiać naśienia swego/ á gdy śiał/ padało iedno podle drogi y podeptano ie/ á przyleciawszy ptacy powietrzni wyiedli ie.

6. Drugie záś vpádło ná opokę/ á wszedszy vschło / abowiem niemiáło wilgotnośći.

7. Drugie też pádło miedzy ćiernie/ á gdy wyrosło ćiernie/ záguszyło ie.

8. Drugie záśie pádło ná źiemie dobra/ á vroszszy przynioslo owoc stokrotny/ tedy mowiąc to wołał/ Kto vszy ma ku słuchániu niech słucha.

9. Y pytáli go zwolennicy iego mowiąc/ Coż wzdy to iest zá podobieństwo?

10. Tedy im on rzekł / Wam ći dano znáć táiemnice krolestwá Bożego/ ále inem tylko przez podobieństwá/ ⸗ áby widząc nie widźieli/ á słysząc nie rozumieli.

⸗ Ezá. 6. v. 9. Mát. 13. v. 14. Már. 4. v. 12. Ian. 12. v. 40. Dźiei. 18. v. 26. Rzym. 11. v. 8. ♀ Mát. 13. v. 18. Már. 4. v. 15.

11. ♀ Toć tedy iest podobieństwo/ naśienie iestći słowo Boże.

12. A ktorzy podle drogi/ ćić sa ktorzy słucháią/ potym przychodźi diabeł y wybiera słowo z serca ich/ áby vwierzywszy nie byli zbáwieni.

13. Ktorzy záśie ná opokę/ ćić są ktorzy gdy słucháią z weselem przyimuią słowo/ álec ći niemáią korzenia ktorzy do czásu wierzą/ czásu pokusy odstępuią.

14. Co záśie pádło miedzy ćiernie/ ćić są ktorzy słucháli/ y odszedszy/ od stárania/ y od bogactw/ y od roskoszy żywotá są zágłuszeni/ y nie przynoszą owocu.

15. To co też pádło ná źiemie dobra/ ćić są kthorzy dobrym a vprzeimym sercem słyszáne słowo trzymáią á owoc przynoszą przez ćierpliwość.

16. * A nie iestći żaden ktoryby zápaliwszy świece przykrył ią naczyniem ábo kładł pod łoże/ ále ią stáwia w lichtarz aby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło.

* Niżey. 12. v. 33. Mát. 5. v. 15. B Náuka áby wiery iego przyiąwszy raz świátłość iego wszytkim ią oznaymowáli by nie byty w niewdźięczno śći obwinowáni.

17. † Abowiemći niemász nic ták táiemnego co by śie obiáwić nie miáło/ áni ták skrytego czego by poznáć nie miano/ ázeby ná iásnią nie wyszło.

† Niżey. 12. v. 2. Már. 10. v. 26. Már. 4. v. 22.

18. A przetoż pátrzćie iáko słucháćie/ ⸗ Abowiem ktho kolwiek ma/ bedźie mu przydano/ á kto nie ma / też y to co śie zda iákoby miał/ bedźie od niego odięto.

⸗ Mát. 13. v. 12. y 25. v. 29. Már. 4. v. 25. Niżey. 19. v. 26.

19. ♀ Przyszli potym k niemu máthká y brácia iego/ ále go doyść nie mogli dla zgromádzenia ludu.

♀ Mát. 12. v. 46. Már. 3. v. 32.

20. Y oznaymiono mu to mowiąc: Mátká twa y brácia twoi stoią ná dworze chcąc śie z toba widźieć.

21. Ale on odpowiedźiawszy rzekł do nich/ Mátká moiá y brácia moi onić są ktorzy słowá Bożego słucháią y czynią mu dosyć.

22. * Y stało śie potym dniá niektorego iż wszedł w łodź y zwolennicy iego ite dy rzekł do nich/ Przeprawmy śie do dálszego brzegu ieźiora / y wiezli śie.

* Mát. 8. v. 23. Már. 4. v. 36.

23. Támże wiozac śie vsnał/ y przyszedł wiatr z wichrem ná ieźioro/ áż śie przepełniáli a byli w niebespieczeństwie.

24. A thák przystąpiwszy obudźili go mowiąc/ Mistrzu giniemy / á on śie ocućiwszy zfukł wiatr y wáły wod/ zátymże przestáły/ á było vćiszenie.

25. Tedy im rzekł: Y gdźież iest wiárá wászá? ále oni zlęknawszy śie dźiwowáli śie mowiąc iedni do drugich/ Y coż zacz iest ten że wiátrom y wodam roskázuie a słucháią go?

26. † Potym śie wiezli do kráiny Gádárenczykow/ ktora iesth ná brzegu przećiw Galileiey.

† Mát. 8. v. 28. Már. 5. v. 1.

27. A gdy wyszedł ná brzeg zábieżał mu z miástá onego mąż niektory co miał diabelstwo od wiela czásow / áni śie obloczył w száty y nie mieszkawał w domu iedno w grobiech.

28. Ten gdy vyzrał Iezusá krzyczał á przypadszy do nog iego głosem wielkim mowił/ Coż mi do ćiebie Iezuśie synu Bogá nawyższego? proszę ćię nie męcz mię.

29. (Abowiem roſkázowal duchowi nieczyſtemu áby wyſzedl od czlowieká onego/bo go od niemálego czáſu trapil/á tákże zwiazány láńcuchem y pety byl pod ſtraża/wſzakże polamawſzy zwiaſki pedzon byl od diablá ná puſtynie)

30 Pytal go tedy Jezus mowiac/Ktore ieſt twe imie? á on powiedzial/Huffe/ábowiem wiele diabelſtwá wſtapilo bylo weń.

31. Y proſil go áby im nie roſkázowal idź [c] w przepáſći.

C To ieſt/aby mieli wynidź/nie vczyniwſzy iákiey ſzkody.

32. A bylo thám wielkie ſtádo wieprzow páſacych ſie po gorze/y proſili go áby im wnie dopuśćil wnidź/y dopuśćil im.

33. Tedy diábelſthwá wyſzedſzy od czlowieká onego/weſzly w wieprze/ktorych ſtádo wpádlo z gory w iezioro y potonelo.

34 A gdy páſtyrze vyzrzeli co ſie ſtálo vćiekli/á przyſzedſzy oznaymili to w mieśćie y po wſiach.

35. A przetoż wyſzli áby oglądáli co ſie bylo ſtálo/á przyſzedſzy do Jezuſá nálezli czlowieká onego od ktorego wyſzlo diabelſthwo vbránego y z dobra pámiećia/ſiedzacego v nog Jezuſowych/y vlekli ſie.

36 Powiedzieli im tedy ći ktorzy widzieli iáko byl ku zdrowiu przywrocon ten ktory byl opetány.

37 A ták go proſil wſzytek lud okolicznie przylegley ziemicy Gadárenczykow áby ſzedl precz od nich/ábowiem byli wielkim ſtráchem zięći/ á on też wſiadſzy w lodź wroćil ſie.

38 Y proſil go on czlowiek od ktorego wyſzlo diabelſthwo áby byl przy nim/ale go Jezus odpráwil mowiac

39 [D] Wroć ſie do domu twego/á opowiedz iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynil/tákże odſzedl opowiedáiac po wſzytkim mieśćie iák wielkie rzeczy vczynil z nim Jezus.

D Abowiem wiedział iż w niebytnośći ſwey więcey niżby przy nim obecnym byl/miál mu być pożytecznym.

40 Potym gdy ſie Jezus wroćil/przyielo go zgromadzenie ludźi / ábowiem go wſzyſcy czekáli.

41. * Tedy oto przyſzedl mąż niektory imieniem Jáir/á ten byl kſiaże Bożnice/y przypadſzy do nog Jezuſowych proſil go áby wſzedl w dom ie°

* Mat. 9. v. 16. Már. 5. v. 22.

42 Abowiem thylko iedyna dziewke miál/ktora byla iákoby we dwunaśćie lat/á tá iuż konála: Idac tedy ściśnion byl od zgromádzenia ludźi.

43 Tamże niewiáſtá ktora plynienie krwie ćierpiálá od lat dwunaśćie/ á nálożyla ná lekárze wſzytko ſwe pożywienie/y nie moglá być od żadnego zleczoná.

44 Przyſtapiwſzy z tylu [E] tknelá ſie podolká ſzáty iego/á nathychmiáſt ſie záſtánowilo plynienie krwie iey.

E Nie dla tego áby iáka nádźieie miáłá w świátośći ſzáty iego/ále okázuiac chuć ſerdeczna ku wierze ktora o nim ſámym miáła.

45 Tedy rzekl Jezus/Kthoż ieſt co ſie mnie tknal? á gdy wſzyſcy przeli rzekl Piotr y ći ktorzy z nim byli/Miſtrzu wielkość ludźi ćie śćiſka y thraca/ á ty mowiſz/Ktoż ſie mnie dotknal?

46 Ale Jezus rzekl/Tknal ći ſie mnie ktoś/bom ia poznal że moc wyſzla odemnie.

47 A gdy vyzrála niewiáſtá oná iż ſie ſkryć nie moglá/drżac przyſzlá/á vpádſzy przed nim oznaymila mu przed wſzytkim ludem dla kthorey ſie go przyczyny tknelá y iáko natychmiaſt vzdrowiona byla.

48 Thedy iey on powiedzial/Corko badź ſercá dobrego/wiára twa záchowálá ćie / idźże z pokoiem.

49 Niż tego domowil/oto niekthory przyſzedl od kſiażećiá Bożnice powiedáiac mu/Vmárlá corka twoia/nie przykrzże ſie Miſtrzowi.

50 To vſlyſzawſzy Jezus odpowiedzial mu/Nie boy ſie á wierz iedno/bedzieć záchowana.

51 Zátym wſzedſzy w dom nie dopuśćil wnidź nikomu iedno Piotrowi Jakubowi y Janowi/a oycu y mátce dźieweczki.

52 A plákali iey wſzyſcy y nárzekáli/ále on im rzekl/Nie pláczćie/boć nie vmárla [F] ale ſpi.

F Acz ci bylá prawdźiwie vmárla/á wſzákoż iey śmierć ku ſnowi przyrownywa gdyż náthych miaſth od śmierći iáko ze ſnu wzbudzona byla.

53 Tedy ſie z niego śmiali wiedzac iż byla vmárla.

54 A ták on wyrzućiwſzy precz wſzytki/á wziąwſzy ia zá reke záwolal mowiac/Dźieweczko wſtań.

55 Wroćil ſie tedy duch iey/y wſtálá wnet/á on roſkazal żeby iei ieść dano

56 Y zdumieli ſie rodźicy iey/ á on im też zákazal aby żadnemu nie powiedáli tego co ſie bylo ſtálo.

Kapitu. 9.

2. Rozeslánie dwunaśćie. 12. O pięćiorgu chlebá y dwu rybách. 19. Rozliczne mniemánia o Kryſtuſie. 23. O krzyżu y zmartwychwſtániu iego. 28. Przemienienie iego. 49. Oſwobodzenie opetánego. 47. O pokorze. 49. Nie ma być bronione opowiedánie Ewánieliiey. 55. Kryſthus ſie ſtára o zbáwienie Sámárytanow y wſzytkich ludźi.

Potym

* Mát.10.v.1. Már.3.v.13. y 6. v.7.



1. W * Otym wezwał Jezus dwunaście zwolenników swych/ á dał im moc y zwirzchność ná wszythki dyabelstwá/ y choroby vzdrawiáć.

† Mát.10.v.7.

2. † A rozesłał ie iżby opowiedáli krolestwo Boże/ y vzdrawiáli niemocne.

ᐟᐟ Már.6.v.8.

A Abowiem ten vrzad potrzebá im było zwielka pilnością spráwowáć/ á przetoż chce áby żadney przy sobie przekáżki niemieli

3. ᐟᐟ Tedy rzekł do nich/ A Nie bierzcieśz nic ná droge/ áni lásek/ áni sumek/ áni chlebá/ áni pieniedzy/ áni mieycie dwu sukień.

4. A do ktoregokolwiek domu wnidziecie/ támże mieszkaycie/ y z támtad nie wychadzaycie.

♀ Mát.10.v.14. Már.16.v.11. Dzíey.13.v.51.

5. ♀ A ktorzyby was kolwiek nie przyieli/ wyszedszy z miástá onego/ też y proch otrząsnicie z nog wászych/ ku świadectwu przeciw nim.

6. Wyszedszy tedy obchodzili wszytki miásteczka opowiedáiac Ewánielia/ á wszedzie vzdrawiáiac.

* Mát.4.v.11. Már.6.v.14.

7. * Y vsłyszał Krol Herod o wszythkim co sie działo od niego/ y watpił/ dla tego że niektorzy powiedáli iżby Jan wstał od vmárłych.

8. A niektorzy záśie iż sie Heliasz vkazał/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod/ Janáciem ia dał śćiać/ Lecz ten co wżdy iest zacż o ktorym ia tákowe rzeczy słysze? y szukał tego iakoby go widzieć.

† Már.6.v.20.

ᐟᐟ Mát.14.v.13.

10. † Zatym sie wrocili Apostołowie/ y powiedzieli mu cokolwiek czynili/ ᐟᐟ Thedy wziawszy ie z soba szedł osobno ná mieysce puste v miástá/ ktore zowa Bethsáidá.

11. Ale gdy to zrozumiało zgromádzenie ludzi/ szło zá nim á on ie przyiał/ y powiedał im o krolestwie Bożym/ á ty ktorzy vzdrowienia potrzebowáli/ vzdrawiał.

12. A gdy sie dzień chylił k wieczoru/ przystapiwszy oni dwánaście/ rzekli iemu: Rospuść to zgromádzenie áby odszedszy do miásteczek y wśi okolicznych/ tám sie vdáli á ználezli coby ieść/ bochmy tu sa ná mieyscu spustoszáłym.

♀ Mát.4.v.16. Már.6.v.37. Jan.6.v.5.

B Jezus Pan nigdy swych nieopuszcza ktorzy go słuchaia á żywi dusze y ciało ich.

13. ♀ Ale on rzekł do nich/ B Dayćie wy im co ieść/ á oni powiedzieli: Nie mamyć wiecey tylko piećioro chlebá á dwie rybie/ wyiawszy bychmy szli á nákupili co ieść prze ten lud wszytek

14. Abowiem było meżow iákoby pieć tysiecy/ Y rzekł zwolennikom swoim/ Posadzćie ie w káżdym rzedzie po piaćidziesiat.

15. Tedy oni ták vczynili/ y siedli oni wszyscy.

16. A on wziawszy ono pieciioro chlebá y dwie rybie/ poyzrawszy w niebo/ błogosławił im/ á łamał y dawał zwolennikom/ áby kládli przed ono zgromádzenie.

17. A thák iedli oni wszyscy y naiedli sie/ y názbierano co im pozostáło okruszkow koszow dwanaśćie.

* Mát.16.v.13. Már.8.v.27.

18. * Y stáło sie gdy on sam był modlac sie/ á z nim byli zwolennicy/ tedy ich pytał mowiac/ Kimże mie powieda być ten lud?

19. A oni mu odpowiedáiac rzekli/ Janem Krzcićielem/ drudzy záśie Heliaszem/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwychwstał.

† Mát.16.v.16. Már.8.v.29.

20. Tedy im on rzekł/ A wy kim mie być powiedaćie? A odpowiedziawszy Symon Piotr/ rzekł: † Krystusem onym Bożym.

21. Ale on im zágroziwszy roskazał/ áby tego żadnemu nie powiedáli.

ᐟᐟ Mát.10.v.38. Már.8.v.31.

22. Mowiac/ ᐟᐟ Potrzebáć áby Syn człowieczy wiele ćirpiał/ á był wzgárdzon od stárszych y od Ksiażat Kápłańskich y od Doktorow/ y aby był zábit/ á trzećiego dnia wzbudzon.

♀ Mát.10.v.38.

23. ♀ Y mowił do wszytkich/ Jeśliż kto chce zá mna idź/ niechżeć záprzy sámego siebie/ á weźmie krzyż swoy ná káżdy dzień/ y niech idzie zá mna.

* Mat.16.v.25. Már.8.v.31.

24. * Abowiemći kto bedzie chćiał záchowáć dusze swa/ straći ia/ á ktokolwiek vtráći dusze swa dla mnie/ tenći ia záchowa.

25. Bo coż tho podpomoże człowieká iesliby zyskał wszytek świát/ á samby siebie stráćił/ álbo pozbył sáme° siebie?

† Mát.10.v.33. Már.8.v.38. 2.Tym.2.v.12.

26. † Abowiemći ten ktory sie záwstydzi mnie y słow moich/ tego sie Syn człowieczy wstydáć bedzie/ gdy przydzie z chwała swoia y oycowska/ y świetych Aniołow.

ᐟᐟ Mát.16.v.28. Már.9.v.1.

27. ᐟᐟ A powiedam wam prawdziwie/ sa niektorzy z tych co tu stoia/ ktorzy żadnym sposobem nie vkuszą śmierći/ áż gdy vyzra krolestwo Boże.

♀ Mát.17.v.1 Már.9.v.2.

28. ♀ Y stáło sie po tych słowiech iáko by po ośmi dnioch/ wział z soba Piotrá/ Janá/ y Jákubá/ á wszedł ná gore aby sie modlił.

29. A czásu modlenia stálá sie insza osobá oblicza iego/ á vbior iego biały y łsnacy sie.

 A oto dwá

30 A oto dwá meżowie rozmawiáli z nim/ ktorzy byli Moiżeszy Heliasz.

31 Ktorzy bedac widziani z chwałá opowiedáli iego zeście ktore być miáło/ iż miał być pogrzebion w Jeruzalem.

32 Ale Piotr y drudzy ktorzy byli z nim/ snem óciażeni byli/ á gdy ocućili/ vyzreli chwałe ie°/ y onych dwu meżow ktorzy z nim stali.

33 Potym gdy oni odeszli od niego/ rzekł Piotr do Jezusá: Mistrzu dobrzećby nam thu być. A przetoż postawmy trzy namioty/ ieden tobie/ á ieden Moiżeszowi/ y ieden Heliaszowi/ lecż niewiedział co mowił.

34 A gdy tego on ieszcze domawiał/ powstał obłok ktory ie [C] záćmił/ y bali sie gdy wchodzili w obłok.

C Abowiem ieszcze nie mieli z to rozumu áby byli mogli ogárnąć máiestat iego.

35 Sstał sie thedy głos z obłoku mowiac: Tenći iest Syn on moy namilszy/ tegoż słuchaycie.

36 A gdy sie zstał on głos/ náleziony iest sam Jezus/ á oni też milczeli/ á przez on czás żadnemu nic nie powiedáli z tych rzeczy ktore widzieli.

37 * Y zstáło sie názáiutrz gdy oni zstepowáli z gory/ zabieżáło mu zgromádzenie wielkie.

* Mát.17. v.14. Már.9.v.17.

38 A otho niektory záwołał z onego zgromádzenia mowiac / Mistrzu proszećie weyżry ná syná mego / boć tylkoż tego iedynego mam.

39 A oto go duch chwyta/ á z pretká woła/ y rozdziera go áż do ślin/ a zá ledwie odchodzi od nie° krusżac go.

40 Y prosiłciem zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ ale nie mogli.

41 Thedy Jezus odpowiedziawszy rzekł/ [D] O narodzie niewierny y przewrotny/ y dokadże wżdy bede miedzy wámi/ á długo was cierpieć bede? Przywiedźże tu syná twego.

D Mowi do thych ktorzy chcieli vmnieyszyc zwierzchności iego/ przeto iż zwolennicy iego nie mogli chorego vzdrowić.

42 A gdy sie ieszcze przystepował/ rostárgało go dyabelstwo y rozszárpało/ ale Jezus zfukał duchá nieczystego/ y vzdrowił dziećie á wroćił ie oycu iego.

43 Yzdumieli sie wszyscy nád tak zacną mocą Bożą/ á gdy sie wszyscy dziwowáli wszytkim rzeczam ktore czynił/ rzekł do zwolennikow swoich.

† Mát.17.v.22. Már.9.v.31.

44 † Połaadayćieſz wy w vszach wászych słowá ty/ abowiemći tho przyydzie iż Syn człowieczy bedzie podan w rece ludzkie.

45 [E] Ale oni nie rozumieli tey powieśći/ y było tho od nich skryto że sie o tym nie czuli/ y bali sie pytáć go o tey powieśći.

E Ták v siebie rozumieli o Krolestwie Krystusowym docześnym iżby przydź miáło/ że gdy im co o swoiey śmierći powiedał zá ledwie vwierzyc mogli.

46 ᶠ Y weszłá miedzy nie myśl/ ktoby z nich był nawietszym.

ᶠ Mát.18.v.1. Már.9.v.34.

47 Tedy Jezus widzac myśl sercá ich/ wziął dziećiatko y postawił ie podle siebie.

48 Zatym rzekł ku nim: Ktożkolwiek przyimie dziećiatko to imieniem moim/ mnie przyimuie: A ktokolwiek mie przyimie/ przyimuie onego ktory mie posłał. Abowiem ktoć iest namnieyszym miedzy wszytkimi wámi/ tenći bedzie wielkim.

49 ² A odpowiedziawszy Jan rzekł: Mistrzu widzielichmy niektorego co pod imieniem twym wyrzucał dyabelstwá/ y pohámowálichmy go/ abowiem nie chodzi zá tobą z námi.

² Már.9.v.38.

50 Tedy do niego rzekł Jezus: Nie hámuycieſz go/ bo [F] ktoć nie iest przećiwko nam/ za námić iest.

F Bo vmyślnie nam niezaszkadza y owszem Bog bywa chwalon zá tákową spráwą.

51 Stało sie potym gdy czás przychodził że miał być [G] wziet ku gorze/ tedy sie on sam zmocnił áby szedł do Jeruzalem.

G To iest/ ná swą śmierć przez ktorą miał być wywyższon.

52 Y wypráwił posły przed sobą/ ktorzy idac/ weszli do miásteczká Sámárytáńskiego/ áby mu nágotowáli gospode.

53 [H] Ale go oni nie przyieli/ iż postáwe okázował idace° do Jeruzalem.

H Bo też byłá vstáwiczna nienawiść miedzy Zydy y miedzy nimi/ dla roznego nabożeństwá.

54 Co gdy vyzreli zwolennicy iego Jákub y Jan/ rzekli: Panie chceszże iż rzeczemy áby ogień zstąpił z nieba y popalił ie/ * ták iáko thez był y Heliasz vczynił?

* 2.Krol.1.v.10.

55 Ale Jezus obroćiwszy sie sfukał ie mowiac: [I] Niewiećie iákiego duchá wy iesteśćie.

I Sztrofuie ie/ iż w tym niebácznie czynili bedac chućia cielesną ruszeni/ á nie duchem Heliaszowym.

56 Abowiemći Syn człowieczy nie przyszedł áby trácił dusze ludzkie/ ále iżby záchowywał/ á thakże szli do drugiego miásteczká.

57 † Y przydało sie gdy oni szli/ że niektory człowiek w drodze rzekł do niego: Poyde zá tobą gdzie iedno poydzieſz Pánie.

† Mát.8.v.19.

58 Ale mu powiedział Jezus: [K] Liszkić máią iámy swe/ y ptaszkowie powietrzni gniazdká/ á Syn człowieczy niema gdzie przykłonić głowy.

K Niemámy Krystusá násládowáć ábychmy sie zbogáćili ná tym świećie/ owszem ábychmy ku vbostwu gotowi byli.

59 Zátym rzekł ku drugiemu/ Podz zá mną/ á on rzekł: Pánie dopuść mi ábych pirwey szedł á pogrzebł oycá me°

60 ᵍ Na to mu powiedział Jezus/ Day pokoy: Niechay vmárli pogrzebuią vmárłe swoie/ ale ty szedszy opowiaday krolestwo

ᵍ Mát.8.v.22.

day kroleſtwo Boże.

61 Tedy potym rzekł drugi: Poydę zá thoba Pánie/ ále mi dopuść żebych pirwey ty pożegnał/ ktorzy ſą w domu moim.

62 Zátym rzekł do niego Jezus: Zadny kthory rękę ſwą przyłożywſzy ku plugowi/ obeźrzy ſie na tho co zá nim ieſt pozad/ nie ieſt godny ku kroleſtwu Bożemu.

KApitu. 10.

1. Poſtánawia y rozſyła dwánaſcie zwolenników 13. Grozi miáſtam Chorázyn/ Bethſáidá/ y Káparnaum. 20. W czym mamy pokładáć weſele náſze. 25. Pytáią go ktorym ſpoſobem miałby kto otrzymáć żywot wieczny. 30. Oznáymuie kto ieſt bliźnim náſzym

1. NOtim náznáczył też Pan drugich ſiedmdzieſiat/ y rozeſłał ie po dwu przed oblicznoſcią ſwoią do każdego miáſta y mieyſcá/ kedy ie dno ſam przyiść miał.

2. *Y mowił im: Aczći żniwo wielkie ieſt/ ále robotnikow mało/ proścież tedy páná żniwá aby wyſłał robotniki ná żniwo ſwoie.

* Mát.9.v.37.

3. † Idźcież/ Oto ia was poſyłam iáko báránki w poſrzodek wilkow.

† Mát.10.v.16.

4. Nie noścież mieſzka áni ſumek áni botow/ // á żadnego w drodze nie witaycie.

// 2.Krol.4.v.29. Mát.10.v.12. Már.6.v.10.

5. ♀ Do ktoregokolwiek domu wnidziećie/ naprzod że mowćie: Pokoy temu domowi.

♀ w 5.mo.24.v.14. Mát.10.v.10.

6. A ieſliżby tam był ktory ſyn pokoiu/ zoſtánie nad nim pokoy wáſz/ á ieſliż nie/ wroći ſie do was.

7. Tamże w tym domu mieſzkayćie iedząc y piiąc/ cożkolwiek przed was położą. * Abowiemći godzien ieſt náiemnik zapłáty ſwey/ á nie przechadzayćie ſie z domu do domu.

*1.Tim.5.v.18.

8. † Tákże do ktoregokolwiek byśćie miáſtá weſzli/ á przyietoby was/ iedźćie co wam położą.

† Mát.10.v.11.

9. Y vzdrawiayćie niemocne ktorzyby w nim byli/ á powiedayćie im: Przybliżyło ſie ku wam kroleſtwo Boże.

10 Do ktoregokolwiek też miáſtá wnidziećie/ á nie przyietoby was/ wyſzedſzy ná vlice iego mowćie:

11 Otoż y proch ktory ſie nas iął z miáſtá waſzego/ oćieramy ná was/ wſzákoż to wiedzćie żeć ſie do was przybliżyło kroleſtwo Boże.

12 A powiedamći wam/ że Sodomie ná on czás lżey będzie/ niżli miáſtu onemu.

13 // Biádaż tobie Chorázyn/ biádaż tobie Bethſáidá/ ábowiem gdyćby w Tyru y Sydonie tákie cudá czynione były/ iákie ſie w tobie dziáły/ vználiby ſie/ A ſiedząc w worze y w popiele

// Mát.11.v.21.

14 B A dla tegoż Tyrowi y Sydonowi lekcey będzie czáſu ſądu/ niżli wam.

A Tyć były dwá znáki pokutowánia/ ktorych Zydowie [...]ſpolićie vżywáli.

B Im więcey Bog ktory lud obdarza dobrodzieyſthwy ſwemi/ tym záſię więcey karze niewdzięcznosć ich.

15 Y ty Káparnaum ktoreś ieſt áż do niebá wywyżſzone/ áż do piekłá będzieſz zniżone.

16 ♀ Ktoć was ſłucha mnie ſłucha/ á kto was odrzuca/ mnie odrzuca/ á kto mnie odrzuca/ onego odrzuca ktory mnie poſłał.

♀ Mát.10.v.40. Jan.13.v.20.

17 A ták oni ſiedmdzieſiat wroćili ſię z weſelem mowiąc: Pánie y dyabelſthwać ſie nam poddáią przez imię twoie.

18 Tedy im on rzekł: C Pátrzałem gdy ſzátan iáko błyſkawicá z niebá ſpadał.

C Kroleſtwo ſzátánowe opowiedániem Ewánieliey bywa zborzone.

19 Otoż wam moc dawam deptáć węże y niedźwiadki/ y wſzytkę moc nieprzyiácielſką/ á nic was nie obráźi.

20 Ale ſie z tego nie ráduyćie iż ſie wam duchowie poddáią/ owſzem ſie weſelćie z tego/ żeć imioná wáſze nápiſáne ſą w niebie.

21 * Tegoż tam czáſu rozrádował ſie Jezus w duchu/ y mowił: D Chwalę ćię Oycze/ Pánie niebá y ziemie/ iżeś to zákrył od mądrych y rozumnych/ á obiáwiłeś to niemowniątkom/ á tho Oycze iż ſie ták vpodobáło tobie.

* Mát.11.v.25.

D Ściemu wybraniu Boſkiemu tho przyczytá/ iż mędrcy świátá tego w iáſnośći Ewánieliey záſnęli/ á od wzgárdzonych ieſt przyiętá.

22 E Wſzytkoć mnie ieſt podano od Oycá mego/ F á żaden nie zna co zacz ieſt Syn/ iedno Oćiec/ á co zacz ieſt Oćiec/ G iednoż Syn/ á komukolwiek będzie chćiał Syn obiáwić.

E Vczy iż on ſam ieſt środkiem przez kthory zbawienie otrzymawamy/ á on ieſth iáko rurá ktora do nas płynie łáſka Boża.

F A przetoż o nim mamy rozumieć wedle głoſu oycowſkiego/ á nie wedle rozſądku y zmyſlenia ludzkiego.

G Kthory ieſt żywym obrázem iego w kthorym on ieſt nam iákoby widomym.

23 Tedy ſie obroćiwſzy ku zwolennikom/ rzekł oſobno: † Szczęśliweż to oczy ktore widzą to co wy widzićie.

† Mát.13.v.16.

24 Bo powiedam wam: Iż wiele Prorokow y Krolow żądáli widzieć co wy widzićie/ á nie widzieli/ y ſłyſzeć co wy ſłyſzyćie/ á wżdy nie ſłyſzeli.

25 // Tam oto niektory wykłádácz zakonu wſthawſzy kuſił go mowiąc: Miſtrzu coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

// Mát.22.v.35.

26 A on mu odpowiedziawſzy rzekł: Y coż ieſt nápiſano w zakonie? iákoż czytaſz?

27 On tedy odpowiedziawſzy rzekł:

* w 5. Mo. 6. v. 5.

* Miluy Páná Bogá twego ze wszytkie° sercá twego/ ze wszytkiey dusze twey/ ze wszytkich sil twoich/ ze wszytkiey mysli twey. † A bliźniego twego iáko sámego siebie.

† w 3. Mo. 19. v. 18.

28 Ná thomu rzekl: Dobrześ powiedział/ toż czyń á będzieſz żył.

29 Ale on chcąc sie sam vspráwiedliwić/ rzekł do Jezusá: H Y ktoż wżdy iest moy bliźni?

H Abowiem sie mylili gdy tylko sámy krewne bliźniemi swemi názywáli.

30 To przyiąwszy Jezus rzekł: Człowiek niekthory szedł z Jeruzalem do Jerycho/ y wpadł miedzy zboyce/ ktorzy go złupiwszy y zrániwszy/ odeszli napoły zábitego zostáwiwszy.

31 Y przydáło sie że taż drogą szedł niektory I kapłan/ á vyzrawszy go z przeciwká/ minął go.

I Dawa znáć o sprosnym okrucieństwie kthore sie miedzy ludem onym okázowáło/ á zwłaszczá miedzy kápłany y przełożonemi.

32 Tákże rownie y Lewitá gdy przychodził ku mieyscu onemu/ á vyzrał go z przećiwka/ minął.

33 A Sámárytan niektory w też drodze idąc nádszedł go/ y vyzrawszy go/ ruszon iest miłosierdziem.

34 Y przyszedszy záwiązał rány iego/ á nálawszy oliwy y winá/ włożył go ná bydlatko swe/ y wiodł do gospody/ á miał o nim pracą.

35 Tedy názáiutrz odieżdżáiąc/ wyiąwszy dwá K groszá dał gospodarzowi mowiąc mu: Mieyże o nim pracą/ á cokolwiek nád to wydasz/ ia wroćiwszy sie oddam tobie.

K Tá mynca ważyłá iákoby siedm groszy.

36 A ták z tych trzech ktoryżći sie widzi bliższym być onemu co był wpadł miedzy zboyce?

37 A on rzekł: Ten ktory vżył miłosierdzia przećiw iemu. Rzekł mu thedy Jezus: L Idźże precz á vczyń tákże.

L To iest/ podpomoż tego ktorego baczysz niedostáte cznego chociaż ći też nie iest znáiomy.

38 Y zstáło sie w drodze/ iż on wszedł do miásteczká niektorego/ á niewiástá niektora imieniem Martá przyiełá go w dom swoy.

39 A tha miáłá siostrę ktora zwano Márya/ ktora też siedząc v nog Jezusowych/ słucháłá słowá iego.

40 Ale Martá odrywáłá sie około częstey posługi/ á ták przyszedszy rzekłá: Pánie niemasz tego ná pieczy/ iż siostrá moiá opuśćiłá mie/ że wiec sámá służę? á przetoż iey powiedz áby mi wżdy co pomagáłá.

41 A odpowiedziawszy Jezus/ rzekł iey: Marto Marto/ stárasz sie y frásuiesz około wiela rzeczy.

42 Lecz iedney rzeczy potrzebá/ Márya dobrą cząstkę obráłá/ ktora od niey odięta nie będzie.

Kápitu. XI.

1. Náucza obyczáiu porządnego modlenia. 14. Vzdrawia opętáńcá niemę°. 21. Oznáymuie bluźnierzom vpad ich. 28. Przekłáda zkrewnienie duchowne nád ćielesne. 29. Fuka ná ty ktorzy cudow żądáią. 34. Chce po nas szczerośći. 42. Złorzeczy Fáryzeuszom. 54. Máią straż nád nim.

1. 

Táło sie iż sie modlił ná niektorym mieyscu/ á gdy przestał/ rzekli k niemu niekthorzy z zwolennikow ie°: Pánie náucz nas modlić sie/ ták iáko y Jan náuczył zwolennikow swoich.

2. Thedy im rzekł: Gdy sie modlićie/ mowćie: * Oycze nász ktoris iest w niebiosach/ swięć sie imię twoie/ Przydź krolestwo twoie/ Bądź wola twa iáko w niebie ták y ná ziemi.

* Mát. 6. v. 9.

3. Chlebá nászego powszedniego day nam ná káżdy dzień.

4. Y odpuść nam grzechy násze/ boć też y my odpuszczamy wszytkim ktorzi nam są winni. Nie w wodźże nas w pokuszenie/ ále nas wybaw od złe°

5. A Zatym też rzekł do nich: Y ktoż z was máiąc przyiaćielá/ á szedszy do niego o pułnocy/ rzekłby mu: Przyiaćielu pożycz mi troygá chlebá?

A Tym podobieństwem vpomina nas abychmy ćierpliwie oczekáwáli chociaż nie záraz wysłuchani bywamy.

6. Abowiem przyiaćiel moy przyszedł do mnie z drogi/ á niemam czego przedeń położyć.

7. A on będąc w domu odpowiedziałby mowiąc: Nie vprzykrzay mi sie/ iużći drzwi zámkniono/ á dziatki moie są ná łożu zemną/ y nie mogęć wstáć ábych ći dał.

8. Powiedamći wam: Chociażby też wstáć niechćiał áby dał iemu/ przeto że iest przyiaćiel iego/ wszákoż dla B pilney prosby iego wstánie y da mu ile potrzebuie.

B w Greckim stoi/ niewsthydliwey.

9. Y iać też wam powiedam: † Prośćie á będzie wam dano/ szukayćie á naydźiećie/ kołaććie a będzie wam otworzono.

† Mát. 7. v. 7. y 21. v. 22. Már. 11. v. 24. Jan. 14. v. 13. Jáku. 1. v. 6.

10 Abowiem káżdy ktory prośi/ bierze: á ktory szuka/ znáyduie: á kołácącemu będzie otworzono.

11 ° Záli z was ktory oćiec gdy go prośi syn iego o chleb/ poda mu kámień? ábo o rybę/ izali miástho ryby poda mu węża?

° Mát. 7. v. 9.

Abo prosił-

12 Abo prosilliby o iáie/ izali mu poda niedźwiadka?

13 A przetoż wy gdyżeście są źli/ vmiecie dáwáć dobre dáry dzieciam wászym. Jákoż dáleko więcey Oćiec wász niebieski da Duchá świętego tym ktorzy od niego proszą?

14 ° Tedy wyrzućił dyabelstwo ktore było nieme/ á gdy ono dyabelstwo wyszło/ przemowił niemy/ y dźiwowáło się zgromadzenie ludu.

° Mát. 9. v. 32.

15 A niektorzy z nich mowili: * Przez Beelzebulá kśiąże dyabelskie wyrzuca dyabelstwá.

* Mát. 9. v. 34. Már. 3. v. 22.

16 Drudzy záśie kuszac go/ prosili znaku od niego.

17 Ale on gdyż wiedźiał myśli ich/ rzekł im: † Káżde krolestwo rozdwoione przećiwko sobie/ bywá zborzone/ á dom miedzy sobą rozny vpádnie.

† Mát. 12. v. 25. Már. 3. v. 24.

18 A iesliżeć y szátan rozdwoion iest przećiw sobie: iákoż sie ostoi krolestwo iego? Abowiem powiedaćie/ iż ia przez Beelzebula wyrzucam dyabelstwá.

19 Gdźie więc iesli ia przez Beelzebulá wyrzucam dyabelstwá/ synowie wászy przez kogoż wyrzucáią? á dla tegoż oni będą sędźmi wászymi.

20 Ale ieslиż ia C palcem Bożym wyrzucam dyabelstwá/ záisteć do was przyszło krolestwo Boże.

C To iest/ mocą y możnośćią Bożą/ á to iest zwyczay pospolity mowy Zydowskiey.

21 Gdy ktory mocarz zbroyny strzeże domu swego/ w pokoiuć są máiętnośći iego.

22 Ale gdy mocnieyszy kto nádeń tárgnawszy sie nań zwyćięży go/ odeymuie wszytkie ie° broń w ktorey vfał/ á łupy iego rozdźieli.

23 Ktoryć nie iest ze mną/ iestći przećiwko mnie/ á ktory nie zbiera ze mną/ rozprasza.

24 ° Gdyć duch nieczysty wychodźi od ktorego człowieká/ chodźić po mieyscach oschłych szukáiąc odpoczynku/ á gdy nie znáyduie/ mowi: Wrocę sie do domu mego skądem wyszedł.

° Mát. 12. v. 43.

25 A tak przyszedszy znáyduie gi vmieciony y wychędożony.

26 Tedy szedszy/ bierze z sobą D siedm inych duchow gorszych niż sam iest/ ktorzy wszedszy mieszkáią thám/ ° y stawa sie stan posledni człowieká onego gorszy á niż pierwszy.

D Kłádźie tu pewną liczbę zá niepewną.
° Zyd. 6. v. 4. 2. Pio. 2. v. 20.

27 A ták gdy to mowił/ krzyknęłá wynioslym głosem niektora niewiástá z zgromádzenia/ mowiąc mu: Błogosłáwiony żywot kthory ćie nosił/ y pierśi ktoreś ssał.

28 Ale on rzekł: E y owszem błogosłáwieni ći ktorzy słucháią słowá Bożego/ y strzegą go.

E Sztrofuie tę niewiástę z tego iż opuszczáłá przednieyszą chwałę ktora Krystusowi bywa oddana/ to iest iż nas wielkim błogosłáwieństwem obdarza gdy sie nam przez słowo swoie obiáwia.

29 * A gdy sie niemáło ludu zeszło około niego/ począł mowić: Ten narod iest złośćiwy/ żąda znakow/ álec im znák nie będźie dan/ † tylkoż znák on Ionaszá Proroká.

* Mát. 22. v. 39.
† Ion. 2. v. 1.

30 Abowiem iáko Ionasz był ná znák Niniwitom/ thákżeć będźie y Syn człowieczy narodowi temu.

31 ° Krolowa od południa wstánie ná sąd z mężmi narodu tego/ y osądźi ie dla tego/ iż przyszłá od kończyn źiemie áby słucháłá mądrośći Salomonowey/ á otoć ná mieyscu tym więtszy iest niż Salomon.

° 1. Krol. 10. v. 1. 2. Kron. 9. v. 1.

32 ° Ludźie Niniwitscy powstáną ná sąd z narodem tym/ y osądzą ie dla tego/ iż sie vználi ná Ionaszowe opowiedánie/ A oto więtszy niż Ionasz iest ná tym mieyscu.

° Ion. 2. v. 5.

33 * A żadenći świece zápaloney nie kłádźie do mieyscá skrytego/ áni pod korzec/ ale do lichtarzá/ áby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło.

* Mát. 5. v. 15. Már. 4. v. 21.

34 † Swiátłość ćiáłá iest oko/ á przetoż gdyby oko twe było proste/ y wszytkoć ćiáło twe świetne będźie. Ale gdy będźie złe/ też y ćiáło twe ćiemne będźie.

† Mát. 6. v. 22.

35 Obaczayże tedy iesliż świátło ktore masz w sobie iest ćiemnośćią.

36 Iesliż tedy ćiáło twe wszytko świetne będźie/ niemáiąc iákiey cząstki záćmioney/ tháktći wszytko świetne będźie/ iáko gdy świecá blaskiem swoim oświeca ćię.

37 Tego gdy ieszcże domawiał/ niektory Fáryzeusz prosił go áby był ná obiedźie v niego/ wszedszy thedy/ siadł.

38 ° A widząc Fáryzeusz dźiwował sie/ że sie pierwey nie vmył przed obiádem.

° Már. 7. v. 3.

39 ° Rzekł thedy Pan k niemu: Acżći wy Fáryzeuszowie zwirzchu kubek y misę vmywaćie/ lecż v was wewnątrz pełno iest drapiestwá y złośći.

° Mát. 23. v. 25.

40 Szaleni/ izaż ten ktory vczynił to co iest zwirzchu/ nie vczynił też tego co iest y wewnątrz?

41 F A przetoż tho co w nich iest dayćie zá iáłmużnę/ á otoć wam wszytki rzeczy będą czystemi.

F To iesth/ wszytkich thych rzeczy ktorych hoynie vżywaćie máiąc w kubkoch y ná misach szczodrobliwie vbogim vżyczáyćie.

42 Ale biádá wam Fáryzeuszowie/ ktorzy dawaćie dźieśięćine z mietki y z ruty/ y z káżdey iárzyny/ á opuszczaćie sády miłość Bożą. [G] Ano wam to było trzeba czynić/ á owych nie opuszczáć.

G Niechćiał nic v bliżyć y namnieyszemu roskazániu/ bo chce áby radszey głownieyszemi ániż temi potocznemi ludźie sie zábawiáli.

43 *Biádaż wam Fáryzeuszowie/ [H] ktorzy miłuiećie pierwsze záśiadánia w zebrániu/ y witánia ná rynkach.

*mát.23.v..6
H Sztrofuie ich hárde pożądliwośći.

44 †Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuszowie pokryći/ [I] Abowiem ieśteśćie iáko groby ktorych niewidáć/ co o nich niewiedzą ći ktorzy nád nimi chodzą.

† mát.23.v.27.
I Abowiem niezá rázem sie złość ich okázowáłá.

45 Odpowiedźiawszy tedy niektory z zakonnych wykłádáczow/ rzekł mu: Mistrzu gdy to powiedasz/ tedy nam też czynisz krzywdę.

46 Ale on rzekł: Biádaż też y wam zakonnym wykłádáczom/ ⁄ Abowiem oćiążaćie ludźi brzemiony trudnemi k noszeniu/ a sámi sie y iednym swym pálcem nie tkniećie brzemienia.

⁄ mát.23.v.4.
Dźiei.15.v.10.

47 Biádaż wam: Bo buduiećie groby Prorokom/ á oycowie wászy pomordowáli ie.

48 [K] Záiste świádectwem wászym poświádczaćie vczynki oycow wászych/ ábowiemći ie oni pomordowáli/ á wy záśie buduiećie groby ich.

K Okázuiećie sie iże śćie są ták pokryte mi iáko y oycowie wászy / bo zmysláćie iákobyśćie Bogá chwalić mieli/ á wy go ná then czás háńbićie.

49 A dla tegoż theż Mądrość Boża rzekłá: Posyłam do nich Proroki y Apostoły/ á z nich iedny pomorduią/ drugie wypędzą.

50 Aby od narodu tego vpominano sie krwie wszytkich Prorokow/ ktora iest wylaná od założenia fundámentow świata.

51 ♀Od krwie Abelowey áż do krwie Zácharyaszowey/ ktory zginął miedzy ołtarzem y kośćiołem. Záprawdęć wam powiedam/ będąć sie iey vpominać od narodu tego.

♀ w 1.mo.4.v.8.
2. Kron.24.v.22.

52 Biádaż wam zakonnym wykłádáczom/ Abowiemeśćie [L] odieli klucż poznánia/ sámiżeśćie nie weszli/ á tych ktorzy wnidź chćieli/ hámowáliśćie.

L To iest/ szczyrey náuki y zrozumienia pism.

53 A ták gdy to k nim mowił/ poczęli Doktorowie y Fáryzeuszowie bárzo iemu dokuczáć/ á przyludźić go ku rozmowam o wielu rzeczách.

54 Czyháiąc nań/ á chćiwie nieczego łowiąc z vst iego/ áby go w czym oskárżyli.

KApitu. 12.

1. Nápomina ku vstrzeżeniu pokrytstwá. 4. Niemamy sie ludźi bać iedno sámego bogá. 8. Swobodnie mamy wyznawáć Bogá. 10. Niemamy bluźnić Duchá s. 15. Mamy sie strzedz łákomstwá y zbytecznego stárania w tym ninieyszym żywoćie. 35. Mamy być czuynymi zgodę miłuiąc.

1. *Od tymże czásem gdy sie bárzo wiele ludźi zebrało do nie°/ że iedni drugie podepthawáli/ począł mowić do zwolennikow swoich: Náprzodże sie strzeżćie od kwásu Fáryzeyskie°/ ktory iest pokrytstwo.

* mát.16.v.6.
már.8.v.15.

2. †Abowiemći niemász nic skrytego coby sie obiáwić nie miáło/ áni thák thaiemnego coby ku wiádomośći przydź nie miáło.

† mát 10.v.26.
már.4.v.22.

3. A przetoż to cośćie w ćiemnośćiách mowili/ ná iásni słyszeć będźie/ á cośćie w vcho mowili w zámknieniu/ ná domoch będźie opowiedźiano.

4. ⁄A ták wam mowię przyiaćiołom moim: Nie boyćiesz sie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ á potym coby dáley mieli czynić/ nie máią.

⁄ mát.10.v.28.

5. Ale wam okáżę kogo sie bać maćie/ boyćie sie one° ktory gdy zábiie/ ma iescze zwirzchność wrzućić do piekłá/ á toć wam powiedam/ te° sie boyćie.

6. ♀Izali pięći wroblikow nie przedáią zá dwá [A] pieniądzá? á wszákoż y iednego z nich Bog nie zápomina.

♀ mát.10.v.29.
A W Greckim stoi Assaryon/ ktora myńca byłá Rzymska ważąca czwarta część totu. Erazmus Rotherodam w wykłádániu swym położył dwá drobne Asy iáko by lekką cenę znáczaiąc.

7. A owszemći włosy ná głowie wászey wszytki są zliczone/ á przetoż sie nie boyćie/ zacnieyszyśćie wy są niż wiele wroblikow.

8. *A toć wam powiedam: Wszelki ktory mnie wyzna przed ludźmi/ tego y Syn człowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.

* mát.10.v.32.
már.8.v.38.
2.Tym.2.v.12.

9. Ale ktory sie mnie záprzy przed ludźmi/ będźie záprzan przed Anioły Bożemi.

10 †A kthożkolwiek co rzecze przećiw Synowi człowieczemu/ będźie mu odpuszczono. Ale temu ktoryby bluźnił przećiw Duchowi świętemu/ nie będźie odpuszczono.

† mát.12.v.31.
már.3.v.22.

11 ⁄Gdy was tedy będą wodźić do bożnic/ do vrzędow/ y do zwirzchnośći/ nie stáraycieśz sie iáko y cobyśćie odpowiedźieć/ ábo mowić mieli.

⁄ már.10.v.19.
már.13.v.11.

12 Abowiemći Duch s. náuczy was ná ten czás co wam będźie potrzebá mowić.

13 Záthym niektory z zebránia rzekł do niego: Mistrzu rzecz brátu memu aby sie zemną podźielił dźiedźictwem

Ale on mu od/

14 Ale on mu odpowiedźiał/ O człowiecże/ y kthoż mie postánowił sędźia ábo dźielczym nád wámi?

15 A thák rzekł do nich: Baczćieszże á strzeżćie sie łakomstwá/ abowiemći nie káżdego żywot w tym należy/ ktory ma dosyć máietnośći.

16 Y powiedźiał im podobieństwo tymi słowy: Niektoremu bogátemu człowiekowi zrodźiło sie obfićie ná grunćie iego.

17 Tedy thák myślił sam w sobie mowiąc: Coż będę czynił/ gdyż niemam dokądbych zebráć miał vrodzáie moie?

18 Y mowił: Ták vczynię/ pokáżę gumná moie á ine pobuduię/ á tám zbiorę wszythki vrodzáie moie y dobrá moie.

19 *Y powiem duszy swoiey: [B]Duszo masz wiele dobrá záchowanego ná wiele lath/ odpoczyńże/ iedz/ piy/ á bądź wesoła.

*Ekkle. 11. v. 19.
[B] Háńbi niewiáre ludzką/ ktorzy ná dálsze czásy wiele zbieráią.

20 Ale mu Bog powiedźiał: O szalony/ teyći oto nocy dusze vpominać sie będą od ćiebie/ to thedy coś nagotował/ czyieszże będźie?

21 Tákći iest ten ktory sobie skárbi/ á nie iest w Bogu bogátym.

22 †Tedy rzekł do zwolennikow swoich/ dla tegoć wam ták powiedam/ nie stárayćieszże sie o żywot wász cobyśćie ieść mieli/ áni o ćiele w cobyśćie sie oblec mieli.

† Psalm. 56. v. 23. Mát. 6. v. 25. 1. Piotr. 5. v. 7.

23 Więtszać iesth duszá niż pożywienie/ á ćiało niżli szatá.

24 Przypatrzćieszże sie żeć Krucy nie sieią áni żną/ y niemáią spiżárniey áni gumien/ á wżdy ie Bog karmi/ Azażeśćie wy nie są zacnieyszy niż ptacy?

25 Y ktoż z was pilnym swym stáraniem myśląc może ieden łokieć przyłożyć nád wzrost swoy?

26 Iesliż tedy tego co namnieysze iest nie możećie/ czemuż sie o inych pilnie stáraćie?

27 [C]Obaczayćieszże iáko rostą lilie/ nie spráćuiąc sie áni przędą/ á powiedam wam/ że y Salomon we wszytkiey swey chwale nie był ták vbrány/ iáko iedno z tych.

[C] Láská Páńska ktora sie obiáśnia w ziołkách y w kwiátkách ma być przekłádána nád wszythki ochędostwá świátá tego.

28 A iesliżeć ziołko kthore dźiś iest ná polu/ á iutro będźie w piec wrzucone/ thák Bog przyobłoczy/ iákoż dáley was máło vfáiących?

29 A przetoż wy nie pytayćie sie cobyśćie ieść ábo pić mieli/ áni o thym [D] myślćie.

[D] W Greckim stoi niemyślćie wysoko ábo nie wątpćie.

30 Abowiemći o thym wszythkim [E]ludźie te° świátá sie pytáią/ álec oćiec wász zna że wy te° potrzebuiećie.

[E] To iest/ niewierni kthorzy sie ná Bogá nie ogládáią.

31 Rádszey tedy szukayćie krolestwá Bożego/ á tyć wszytki ine rzeczy przydáne wam będą.

32 Nie boyżeż sie ty máluczkie stadko/ ábowiemći sie vpodobáło oycu wászemu dáć wam krolestwo.

33 Poprzedayćieszże máietnośći wásze á dáyćie iałmużnę/ ‖gothuyćie sobie mieszki ktore nie zwiotszeią/ y skarb w niebie ktory nigdy nie vstánie/ áni go złodźiey doydźie/ áni mol zepsuie.

‖ Mát. 6. v. 20.

34 Abowiemći gdźie iest skarb wász/ tamći y serce wásze będźie.

35 ♀Niechżeć będą przepasáne biodrá wásze/ y pochodnie zápalone.

♀ 1. Piotr. 1. v. 12.

36 A wy bądźćie podobni ludźiam ktorzy czekáią páná swego [F]kiedyby sie wroćił z wesela/ iż gdyby przyszedł á zákołátał we drzwi/ áby mu wneth otworzono.

[F] To iest/ bądźćie gothowi ku oney spráwie ktorą ná was Pan wkłáda/ ábyśćie temu dosyć czynili.

37 Szczęśliwiż to są oni słudzy/ ktore gdy przyidźie pan znaydźie czuiące. Záprawdę powiedam wam/ iż sie przepásze á roskáże im śieść/ á wyszedszy będźie im służył.

38 Y iesliby też przyszedł o wtorey ábo o trzećiey straży/ á ták ie znalazł/ szczęśliwiż to są słudzy oni.

39 *A ták tho wiedzćie/ gdyćby wiedźiał gospodarz ktorey godźiny miał by przydź złodźiey/ czułćiby/ á niedopuśćiłby podkopáć domu swego.

* Mát. 24. v. 44. Ziaw. 16. v. 15.

40 A dla thegoż y wy bądźćie gotowi/ bo ktorey sie godźiny nie domnimaćie/ Syn człowieczy przyidźie.

41 Záthym rzekł Piotr k niemu: Pánie á do nasże mowisz to podobieństwo/ czyli do wszytkich?

42 A Pan powiedźiał: Y kthoryż iest wierny á rostropny szafarz/ ktorego pan postánowi nád czeládźią swoią/ áby im wczás rozdał obrok?

43 Szczęśliwyć iest ten sługá/ ktorego gdy przyidźie pan znaydźie thák czuiącego.

44 Záprawdęć wam powiedam/ żeć nád wszytką swoią máietnośćią postánowi go.

45 Lecz iesliby rzekł on sługá: Nie rychło ć przychodźi pan moy/ y począłby bić sługi y służebnice/ y ieść/ pić á opijáć sie.

46 Przydźieć pan sługi one° w dźień w ktory sie nie nádźiewa/ á w godźinę ktorey niewie/ y wyłączy go/ á w poczet niewiernych położy.

On zásie sługá

47 On záśie sługá ktory wiedźiał wolą páná swego/ á nie spráwowáł sie ták/ áni czynił wedle iego woley/ wielce będźie karan.

48 Ale ktory z niewiádomośći zásłużył [G] karánie/ mniey będźie karan/ Komuć tedy wiecey dano/ wiecey sie mu też vpomináć będą/ á v kogo wiecey schowáią/ wiecey thež będą chćieć od niego.

G Z tąd sie okázuie że y prosta niewiádomość karánia vydź niemoże.

49 Przyszedłciem ábych puśćił [H] ogień ná źiemię/ [I] y czegoż chce iesliż iuż iest zápalon?

H Ewánielia iest iáko ogień gwałtowny bo czyni dźiwna odmiáne po wszytkim świećie.

I To iest iesliż iuż są rozruchy ná źiemi.

50 Alec mam być [K] krztem okrzczon/ y iákom iest vćisnion aż sie tho dokończy?

K Przyrownywa śmierć swoie ku krztowi.

51 *Mniemaćież ábych przyszedł dawáć pokoy ná źiemię? nie/ owszemći wam powiedam żeć roznice.

* Mat. 10. v. 34.

52 Abowiem od tego czásu będźie ich pięć w iednym domu roznych/ trzey przećiwko dwiemá/ á dwa przećiwko trzem.

53 Roznym będźie oćiec od syná/ á syn od oycá/ Mátká przećiw dźiewce/ dźiewká przećiw mátce/ Świekrá przećiw niewiestce/ niewiastká przećiw świekrze swey.

54 † Mowił też y do zgromádzenia/ Gdy widźićie obłok wschodzący od zachodu/ wnet powiedaćie/ Przychodźić deszcż/ y ták sie stawa.

† Mat. 16. v. 2.

55 A gdy powienie wiatr od południá/ powiedaćie iż będą gorącá/ y bywa ták.

56 Pokryći ludźie/ obliczność niebá y źiemie rozeznáć vmiećie/ coż sie dźieie iż tego czásu nie rozeznawaćie?

57 Przeczże y sámi z śiebie nie posądzaćie co iest spráwiedliwego?

58 ‖ [L] Gdy tedy idźiesz z twym przećiwnikiem przed vrząd/ stárayże sie w drodze iákobyś wolen był od niego/ áby ćie nie poćiągał przed sędźiego/ á sędźia żeby ćie nie podał oprawcy/ á oprawcá żeby ćie nie wrzućił do więźienia.

‖ Mat. 5. v. 26.

L Nápomina ábychmy sie wnet iednáli z nászym przećiwnikiem/ okázuiąc iż tho iest rzecz święta potrzebna y pożyteczna miedzy ludźmi.

59 Powiedamći/ nie wynidźiesz stámtąd/ aż też y ostatni drobny pieniądz wroćisz.

✥ ✥ ✥ ✥

Kapitul. 13.

✥ ✥ ✥ ✥

1. Dla okrućieństwá Piłatowego y obálenia wieże Syloe/ Jezus nápomina ku vznániu. 11. Jezus vzdrawia niewiástę skurczoną. 15. Vczy dobrze czynić w dźień święty. 19. Ku czemu iest podobne krolestwo niebieskie. 23. Gdy go pytano o poczćie zbáwionych/ nápomina ku dobrym spráwam poki czás iest. 31. Stárania Herodowe lekce waży. 34. Groźi miástu Jerozolimskiemu.



1. Rzyszli thež tham niektorzy ná ten czás oznáymuiąc mu o Gáliley czykoch [A] kthorych krew mieszał Piłath z ofiárámi ich.

A To iest/ gdy oni ofiáry spráwowáli tedy ie zábiiał/ á krew ich ze krwią onych bydląt ktore rzezáli ku ofiáram mieszał.

2. Ale Jezus odpowiedźiawszy rzekł im/ Mniemáćiesz że ći Gáliley czycy nád wszythki ine Gáliley czyki grzesznieyszymi byli/ iż thákowe rzeczy ćirpieli?

3. Koniecznie nie/ á powiedam wam [B] iesliż sie nie vznaćie/ wszyscy tákże zginiećie.

B Vczy ie áby sie sámi rádszey vználi á niżliby ine potępiáć mieli.

4. Albo tákże y ośmnaśćie onych/ ná ktore sie obáliłá wieżá [C] Syloe/ y pobiłá ie/ tákże mnimaćie żeby winnieyszymi byli nád ine ludźi/ ktorzy mieszkáią w Jeruzálem?

C Iż byłá zbudowána nád rzeką Syloe w Jeruzálem.

5. Iśćie nie/ á powiedamći wam/ y owszem iesliż sie nie vznaćie/ wszyscy tákże zginiećie.

5. Powiedźiał potym tho podobieństwo/ Miał niektory człowiek figowe drzewo wsadzone w winnicy swoiey/ á przyszedszy szukał ná nim owocu/ y nienalazł.

7. [D] Tedy rzekł ku winarzowi/ Oto od trzech lat iáko chodzę szukáiąc owocu ná thym drzewie figowym/ á nic nie náyduie/ wytniż ie/ bo coż potym iż prozno źiemię nieużytheczną czyni?

D Tym podobieństwem okázuie osobliwą ćierpliwość Bożą/ iż długo folguie y ćierpi niepobożnym grzesznikom/ oczekáwáiąc vznánia ich/ lecz oná folgá nic im nie iest pomocna iesliby sie zátwárdzáli.

8. Ale on mu odpowiedźiawszy rzekł/ Pánie zostawże ie ieszcże ná ten rok/ áż ie okopam y podsypę gnoiem.

9. A iesliż poda owoc/ zostánie: á nie podali/ thedy ie potym wytniesz.

10 Potym vczył w niektorey bożnicy w Szabáth.

11 Tám otho byłá niewiástá/ ktora miáłá [E] duchá niemocy od ośmináśćie lát/ á byłá skurczona/ thák iż sie roskurczyć nie mogłá.

E To iest/ niemoc niezwyczáyna y nie vlecżona/ ktora od diabłá vtrapiona byłá.

Te gdy vyzrał

12. Te gdy vyzral Jezus zawolawſzy ná nie rzekl iey/ Niewiáſto vzdrowionáś ieſt od niemocy ſwoiey.

13. Tedy ná nie rrce wlozyl á natychmiaſt ieſt roſproſtowana / y chwalila Bogá.

14. Ale odpowiedziawſzy kſiaże Bożnice gniewáiac ſie że Jezus w Sábbát vzdrawial/ rzekl do zgromádzenia/ Sać ſześć dni w ktore trzebá robić/ wty tedy dni przychodzćie y bedziećie vzdrowieni/ ale nie w dzień Sobotni.

15. Ná to iemu Pan odpowiedzial mowiac/ Pokrythy człowiecze/ ázaż każdy z was w Sabbát nie odwiezu ie wolu ſwego ábo oſlice ſwey od zlobu á nie wiedzie nápawáć?

16. A tey oto corki Abráhámowey ktora byl zwiazal Szátan przez osmnaśćie lat/ zali nie potrzeba bylo od zwiaſki tey rozwiezać w dzień Sabbátni?

17. To gdy powiedzial záwſtydáli ſie wſzyſcy ći ktorzy ſie mu zaſtawowáli/ ále wſzytko zgromadzenie radowalo ſie ze wſzythkich chwalebnych ſpraw ktore ſie dzialy od niego.

*Mat. 13. v. 31. Mar. 4. v. 30.

18. *Zatymże rzekl Jezus/ Ku komuż podobne ieſt Kroleſtwo Boże/ á ku ktorey ie rzeczy przypodobnie?

[b] Temi podobieńſtwy okázuie/ iáko roſcie Kroleſtwo Boże nád ludzkie mniemánia.

19. [b] Podobnec ieſt ziárnu gorczyczne mu/ ktore wziawſzy czlek wrzucil do ogroda ſwego/ á vroſzy bywa z niego drzewo wielkie y ptaſzkowie powietrzni czynia ſobie gniazdká ná gálazkách iego.

20 Y rzekl po wtore: Ku czemuż ieſzcze przypodobnie kroleſtwo Boże?

21 Podobnec ieſt kwáſowi ktory wziawſzy niewiaſtá do trzech miar maki zámieſi ták iż wſzytká zákwásnieie.

† Mát. 9. v. 35. Már. 6. v. 6.

22 † Tedy chodzil po wſzythkich mieiſciech y po wśiach/ á vczyl idac w drogę do Jeruzalem.

23 Y rzekl mu niektory/ Pánie/ Izali málo tych ſa ktorzy máia być zbawieni? ále on rzekl ku nim.

[f] Már. 7. v. 13.

24 [f] Stáraycie ſie abyśćie weſzli ćiáſna fortka/ bo powiedam ći wam żeć ich wiele beda wnidz chćieli ále nie beda mogli.

25 Gdyć wſtanie goſpodarz y zámknie drzwi / á poczniećie ſthać ná dworze kolácac we drzwi á mowiac/ Pánie Pánie othworz nam / A on wam odpowie mowiac/ Niewiemći z kad wy ieſteśćie.

26 Tedy poczniećie mowić/ [G] Jadálichmy przed thoba y piáli y vczyłeś ná vlicach náſzych.

[G] To mowi iż Zydowie ſwym niedbalſtwem trácili zbawienie kthore im bylo dane dobrowolnie.

27. [f] Alec on rzecze / Powiádamći wam żeć nie wiem z kad wy ieſteśćie/ odſtapcież odemnie wſzytcy kthorzy broićie zlośći.

[f] Mát. 7 v. 23. Pſal. 6. v. 9.

28. Tham bedzie płácz y zgrzytánie zebow / gdy vyzryćie Abrahámá/ Izaaká y Jákobá/ y wſzytki proroki w Kroleſtwie Bożym z kad was precz wypedza.

29. [H] Tedy ſie ich wiele zeydzie od wſchodu y od zachodu ſlońca/ od pulnocy y od poludnia / á beda ſiedzieć w Kroleſtwie Bożym.

[H] Rozumie o národziech pogan/ etc.

30. *[l] A otoż ſa oſtatecznemi ktorzy beda pierwſzemi / á ſa pierwſzemi ktorzy beda oſtatecznemi.

* Mát. 19. v. 30. Mar. 10. v. 31.
[l] Temi słowy chce złożyć prożna chwáłe Zydowſka ktorzy ſie chlubili że ie ſobie Bog obrał zá lud oſobliwy.

31. Tegoż dnia przyſzli niektorzy Fáryzeuſzowie mowiac mu/ Wynidz á idz z tad precz/ bo ćie Herod chce zábić.

32 Tedy im powiedzial/ Idzćież á mowćie tey liſzcze/ Otoć bede wyrzucal diabelſtwo/ y bede vzdrawial dziś y iutro á trzećiego dniá bede dokonan.

33. A wſzákoz potrzeba mi dziś y iutro y trzeciego dnia idz w drogę/ ábowiem ſie nie przydawa aby prorok mial zginać oprocz w Jeruzalem.

† Mát, 23. v. 37.

34 † O Jeruzalem Jeruzalem kthore zábiiaſz proroki/ a kámienuieſz thy ktorzy ſa do ćiebie poſlani/ ilekroćżem chćial zebrać dziatki twe tak iáko kokoſz kurczatka pod ſkrzydlá ſwoie/ a niechćieliśćie?

[f] Mát. 23. v. 38.
[K] Oznáymuie im vpadek kośćiola y wſzytkiego porządku ich.

35. [f] [K] Otoż wam ieſt zoſtáwion dom wáſz opuſthoſzony / á zaprawdeć wam powiedam że mie nie vyzryćie áż gdy przyidzie czás kiedy rzeczećie/ Blogoſlawiony ktory przyſzedl w imie Pańſkie.

KApitu. 14.

2. Vzdrawia ſpuchlego. 7. Nápomina ku pokorze. 12. Y ku przyimowaniu vbogich 19. A w podobieńſtwie wielkiey veczy nápomina ábychmy go ſzczyrze náſládowáli/ gdy nas wzywa.

1. Y Stálo ſie gdy on przyſzedl do domu kſiażecia niektorego Faryzeyſkiego w Sábbáth / iż by tám iadl/ thedy go oni podſtrzegáli:

Aoto

2. A oto człowiek niektory spuchły był przed nim.

3. Thedy Jezus odpowiedziawszy rzekł do zakonnych wykładaczow y do Faryzeuszow / Godzili sie vzdrawiać w Sabbat?

4. Ale oni milczeli / Tedy go vzdrowił y puscił.

5. A odpowiedziawszy rzekł im / Gdyby osieł abo woł kthorego z was wpadł w studnia / zali go nie natychmiast wyciagnie w dzień Sobotni?

6. Y nie mogli mu nic odpowiedzieć przećiwko temu.

7. Zatym przyłożył podobieństwo ná ty ktorzy byli wezwáni / baczac iako pierwsze záśiadánia obieráli mowiac do nich /

8. Gdy bedźiesz od kogo wezwan ná wesele / nie śiadayże ná pierwszym mieyscu / by kiedy zacnieyszy kto niż ty nie był wezwan od niego.

9. A tedy przyszedszy ten ktory ćiebie y onego wezwał / rzekłby tobie / Postep mu mieyscá / á ták byś ze wsthydem musiał otrzymáć poślednieysze mieysce.

* Przypo.25.v.7.

10 * Ale gdy bedźiesz wezwan / idźże sie dzieć na pośledním mieyscu / a gdy przyidźie ten ktory ćie wezwał rzecze tobie / Przyiaćielu wstap wyższey / á tedyć tobie bedźie cześć przed wszythkiemi ktorzy z toba śiedza.

† Mát.23.v.12.

11. † Abowiemći wszelki co sie wynosi znizon bedźie / á kto sie vniża wywyższon bedźie.

// Przypo.3.v 9. Job.4.v.7.
A Sztrofuie ty ktorzy chca áby sie im dobrodźieystwo ich sowicie nágrádzáły.

12. // A Zatym rzekł ku onemu ktory go był wezwał / Gdy spráwuiesz obiad ábo wieczerza / nie wzywayże przyiaćioł twoich áni bráćiey twey / áni krewnych twych / áni sąśiad bogátych / że by ćie też záśie w zaiem nie wezwáli y oddali to tobie.

13. Ale gdy spráwuiesz vczte wzowże vbogich vłomnych chromych y ślepych

14. A bedźiesz szcześliwym iż nie beda mogli oddáć tobie / ábowiem ći bedźie oddano przy zmarthwychwstániu spráwiedliwych.

♀ Mát.22.v.2. Ziáw.16.v.5.
B Ráżże Żydy z ich niewdźieczności iż wzgárdźili potráwa niebieską / tho iesth iż niechćieli przyiać zbáwienney Ewánieliey pokármu ku żywotowi wiecznemu ożywiáiacego choćiaż z dawna do tego wezwáni byli.

15. To słyszac niektory z tych kthorzy spolu śiedźieli rzekł iemu / Szcześliwyć ten iest ktory ie chleb w Krolestwie Bożym.

16. ♀ Ale mu on powiedźiał / B Człowiek niekthory spráwił wieczerza wielka / y wezwał ich wiele.

17. Y gdy była godziná wieczerzey posłał sługe swego / aby powiedźiał wezwánym / Podźcież / boć iuż wszytko gotowo.

18. Lecz sie wszyscy iednako wymawiać poczeli / pierwszy mu rzekł: Kupiłem rola y mam potrzebe idź á ogladáć ia / proszę ćie miey mie za wymowionego.

19. A drugi rzekł / Kupiłem pieć par wołow / y ide ich doświádczáć / proszę ćie miey mie zá wymowionego.

20 Drugi záśie rzekł / Zonem poiał / y dla tegoż przydź niemoge.

21. A gdy sie sługa od nich wroćił oznaymił to Pánu swemu / Tedy sie gospodarz rozgniewawszy rzekł słudze swemu / Idź rychło ná vlice y ná przecznice mieśckie / á vbogie / vłomne / chrome / y ślepe tu przywiedź.

22 Y rzekł sługa / Panie stało sie iákoś roskazał / y iesczżeć mieysce zostało.

C Tu sie okázuie powołanie pogánow.
D Pan Bog rádszey zbiera ty śmieći świátá tego niż li by miał nie wzywáć ná gody swe dźiedźiczników swoie.

23. Rzekł tedy Pan słudze / C Idź ná drogi y miedzy oplothki / D á padź / niech ida áby był napełnion dom moi

24 Abowiemći wam powiedám żeć żaden z onych mężow ktorzy sa wezwáni nie vkusi wieczerzey moiey.

25 Szło tedy przy nim wielkie zgromádzenie / á obroćiwszy sie rzekł do nich /

25 Jeśliż kto idźie do mnie / á nie ma w nienawiśći oycá swego y máthki swey / żony y dźieći / bráćiey y śiostr / y co też wiecey / dusze swoiey / then ći nie może być moim zwolennikiem.

* Mát.10.v.38. Már.8.v.34.

27 * Kto kolwiek theż nie nosi krzyżá swego á idźie zá mna / nie może być mym zwolennikiem.

E Vczy nas gdy chcemy być wyznawcami Ewánieliey iż pirwey náam sie rozmyślić mamy czego od nas potrzebuie / á nie mamy śie w to płocho y bez rozmysłu dobrego wdawáć.

28 E Bo ktoż z was iest / ktory gdy by chćiał budowáć wieże / záż nie pierwey śiedzac ráchuie nakład ieśliby mu dostatczył ku dokonániu?

29 Aby gdyby záłożył fundámenty á dokończyć niemogł / ći ktorzy widza nie poczeli szydźić z niego.

30 Mowiac / Człowiek ten poczał budowáć á nie mogł dokonáć.

31. Abo ktory iest krol coby wyiechawszy chćiał zwieść bitwę z drugim krolem / nie pierwey śiadł rádzac sie ieśliż może z dźieśiaćia tyśiecy záćiagnać onemu ktory z dwiemá dźieśćy tyśiecy idźie przećiw niemu?

32 Y owszem poki on ieszcze iest dáleko / wysyła z poselstwem / prosząc oto coby było ku pokoiowi.

33 Tákże tedy ktory kolwiek z was nie wyrzekł sie wszytkich swych máietnośći / ten ći nie może być moim zwolennikiem.

Dobrać

* Mat. 5. v. 13. Mar. 9. v. 50.

34 * Dobrać iest sol/ lecz iesli sol smak straci/ czymże ia naprawia?

35 Gdyż sie áni ná ziemie áni w gnoy nie godzi/ ale bywa precz wyrzucona: A ták kto ma vszy ku sluchaniu/ niechay slucha.

Kapitu. 15.

1. Faryzeuszowie szemrza iż przyimuie grzeszniki 4. Ktore nápominat ku pokućie przez podobieństwo owiec y dragm stráconych. 11. Y przez podobieństwo syná vtrátnego.

1. Otym sie do niego schodzili wszyscy celnicy y grzesznicy áby go slucháli.

2. Y szemráli Fáryzeuszowie y Doktorowie/ mowiac/ Ten przyimuie grzeszniki y iada z nimi.

A Vczy nás iáko sie stáráć mamy ábychmy błądzące ná droge prawdy nawrocili.

* Mat. 18. v. 12.

3. A Ale on to podobieństwo mowił do nich/ rzekac.

4. * Ktoryż iest z was człowiek coby máiac sto owiec strácił iedne z nich/ Izali nie opuszcza onych dziewiaći dziesiat y dziewiaći ná puszczy/ á szedszy nie szuka oney ktora zginelá/ áż ia znaydzie?

5. A znalazszy ia/ kładzie ná ramioná swe raduiac sie.

6. Y przyszedszy do domu wzywa przyiaćiol y sasiad/ mowiac im/ Raduyćie sie społu ze mna/ ábowiemćiem nalazł owieczke moie ktora byłá zginelá.

7. Powiedamći wam/ żeć też tákże bedzie rádość w niebie nád iednym grzesznikiem pokuthuiacym/ wiecey niż nád B dziewiaćia dziesiat y dziewiaćia spráwiedliwych ktorzy nie potrzebuia vznánia.

B To iest/ ći ktorzy sie sámi zá spráwiedliwe máiac/ grzechow swoich nie chca vznáć.

C Drágmá iest monetá ktora w sobie ma trzy grosze.

8. Abo niewiástá ktoraby miáłá dzieśieć C drágm/ iesliżby strácilá drágme iedne/ zali nie zápala świece y nie vmiáta domu? á nie szuka z pilnośćia ážby ználázłá?

9. A gdyć znaydzie/ wzywa przyiaćiołek y sasiadek swych/ mowiac/ Ráduyćie sie społu ze mna/ ábowiemćiem nalázłá dragme com ia byłá strácilá

10 Powiedamći wam/ Tákować rádość bedzie przed Anioly Bożymi/ nád iednym grzesznikiem pokuthuiacym.

11. Nad to rzekł/ Człowiek niektory miał dwu synu.

12 Z ktorych młodszy rzekł oycu/ Day mi cześć máietnośći mnie należacey/ á tákże on rozdzielił im máietność.

13. Po máłuczkim thedy czásie gdy wszytko zebrał on młodszy syn/ odiechał bárzo w dálekie krainy/ y rosproszył máietność swa żywac rospustnie.

14 A gdy wszytko potráwił/ sthał sie głod wielki w krainie oney/ ták iż onemu poczeło nie stawáć żywnośći.

15. A ták szedszy przystał do iednego z mieszczan oney krainy/ ktory go posłał ná pole swe áby pasł wieprze.

16 Y żadał iákoby nátkał brzuch swoy łuszczynámi ktorych nie doiadáły wieprze/ ále mu ich nikt nie dał.

17. Potym k sobie przyszedszy/ rzekł/ Iáko wiele naiemnikow oycá mego máia dosyć chlebá/ á ia oto od głodu gine?

18. Ale wstawszy poyde do oycá mego/ y rzeke iemu/ Oycze zgrzeszyłem przećiw niebu y przed toba.

19. Y iużem dáley nie iest godzien ozywáć sie synem twoim: Vczyńże mie iednym z naiemnikow twoich.

20 Tedy wstawszy szedł do oycá swego/ á gdy ieszcze był opodal/ D vyzrał go oćiec ie° á ruszony miłosierdziem/ wybieżawszy padł ná szyi iego y cáłował go.

D Pan Bog nas vprzedza łáska swa gdy sie my do niego mamy wola ná wroćić.

E Okázuie iáka człowiek wiernie pokuthuiacy ma skruche y żałość zá grzechy/ á z iákim sie sercem sthawi przed Panem Bogiem.

21. Y rzekł mu syn/ E Oycze zgrzeszyłem przećiw niebu y przed toba/ á nie iesthem dáley godzien ozywáć sie synem twoim.

22 Rzekł thedy oćiec do sług swoich/ Przynieśćie one osobliwa szathe y oblecźćie go/ podayćie z pierśćień ná reke iego/ y trzewiki ná nogi.

23 A przywiodszy tłuste ćiele zárzeżćie/ ábychmy iedli y weselili sie.

24 Abowiemći ten moy syn vmárł był y ożył/ zginał y znalazł sie/ á tákże poczeli być weseli.

25 F Na then czás starszy syn iego był ná polu/ ktory gdy przyszedł á był blisko domu/ vsłyszał śpiewánie y gránie.

F Tu strofuie zázdrość y nieludzkość niektorych co zá złe máia gdy Pan Bog grzeszne w łáske przyimuie.

26 A wezwawszy iednego z służebnikow/ pytał coby to było.

27 Tedy on mu powiedział/ Brát twoy przyszedł/ y zárznał oćiec twoy ono ćiele tłuste iż sie mu zdrow wroćił.

28 Rozgniewał sie thedy á nie chćiał wniść/ ále oćiec iego wyszedszy/ prosił go.

29 Wszákże on odpowiedziawszy rzekł oycu/ Oto przez thák wiele lat służe tobie/ á nigdym nie przestapił rosta-

zánia twego/ á wżdyś mi nigdy nie dał koźlęciá izbych ſie weſelił z przyiacioły moimi.

30 A teraz gdy ſyn twoy ktory pożárł wſzytke ſwa maietność z wſzetecznicámi/ przyſzedł/ zarznałes przeń ono tłuſte ciele.

31. Ná to mu on powiedział/ Synu tyś záwżdy ieſt ze mna/ á wſzytki dobrá moie ſać twoie.

32 Alec było potrzebá rádowáć ſie y weſelić/ iż ten brát twoy ktory był vmárł/ ożył/ á ktory był zginał/ náleziony ieſt.

KApitu. 16.

1. Napomina tu roſtropnośći y ku ſzczodrobliwośći. 13. Strofuie łakomſtwo. 15. Y pokrytość Fáryzeuſow. 16. Vkázuie wiáre y vtwierdzenie zakonu. 18. Swiethobliwość małżeńſtwá. 19. O Bogaczu y o Lázarzu.

1. NOthym rzekł do zwolennikow ſwych/ [A] Był niektory bogáty człowiek/ kthory miał ſzafárzá/ á ten był przed nim oſkarżon/ iakoby roſpráſzáć miał dobrá iego.

A Ten ieſt cel podobieńſtwá thego abychmy ſie litoſciwie obchodzili z bliżnemi náſzemi ieſliż chcemy aby nam tez był Bog miłoſciw gdy ſtániemy przed ſadem iego.

B Wymiátuie nam przed oczy náſz nie dowcip.

C Ták poſpolicie czytáia/ dla tego iż pieniadze y bogacthwá nas ku złemu pobudzáia. Chociaż y tho słowo złoſciwy wedle Zydowſkiego iezyká znáczy fráſuiacy ábo też tym przezwyſkiem bogáctwá ſa názwáne/ iż poſpolicie kto ieſt bogáty ábo ſam ieſt zły/ ábo dziedzicem złe° człowieka. możem też rozumiec tosto wo złoſciwe miáſtho omylne y nie trwáłe/ bo nie mogą ſie tu rozumieć pieniadze zdrádą nábyte. Náoſtathek możeſz rozumieć pieniadze złoſciwe/ to ieſt ktorych przed tym złe vżywał ten ſzáfarz ábo łákomſtwem ábo zbytkiem iáłim.

2. A tak on wezwawſzy go/ rzekł mu/ Coż to o tobie ſłyſze? odday liczbe ſzáfárſtwa twego/ abowiem iuż wiecey nie możeſz być ſzáfárzem.

3. Tedy rzekł on ſzafarz ſam v śiebie/ Coż czynić bede/ gdyż Pan moy odeymuie mi ſzáfarſtwo? kopáć nie moge/ á żebráć ſie wſtydze.

4 Lecz wiem co vczynie/ iż gdy bede złożon z ſzafárſtwa/ przyima mie wżdy do domow ſwoich niektorzy.

5. A tak przyzwawſzy wſzytkich dłużnikow páná ſwego/ rzekł pierwſzemu/ Ják wieles winien pánu memu?

6. A on powiedział/ Sto batow oliwy. Tedy mu on rzekł/ Weżmi tablice twe/ y śiadſzy nátychmiaſt napiſz piećdzieſiat.

7. Zátym drugiemu rzekł/ A ty iákoś wiele winien? thedy on rzekł/ Sto korcy pſzenice/ ále mu on powiedział/ Weżmiſz tablice twe/ á nápiſz ośmdzieſiat.

8. Y pochwalił pan ſzáfárzá złoſciwego iż roſtropnie vczynił: [B] A dla tegoż ſynowie tego świátá roſtropniey ſzy ſa nád ſyny świátłośći w rodzáiu ſwoim.

9. A iać wam powiedam/ Czyńcie ſobie przyiacioły z pieniedzy [C] złoſciwych/ áby gdy vſtániećie przyieli was do wiecznych przybytkow.

10 Kto wierny ieſt w rzeczach namnieyſzych/ tenći y w wielkich wierny ieſt/ á kto w namnieyſzych ieſt złoſciwym/ teży w wiecſzych ieſt złoſćiwym.

11. Jeſliżeśćie tedy w złoſćiwych pieniadzách wiernymi nie byli/ prawdziwych ktoż wam wierzyc bedzie?

12. A ieſliżeśćie w cudzym wiernymi nie byli/ co wáſze ieſt ktoż wam da?

13. * Zaden ſługá dwiemá pánom ſłużyć nie może/ bo ábo iednego bedzie miał w nienawiśći/ á drugiego miłowáć bedzie/ ábo ku iednemu przyſtanie á drugiego wzgardzi: Nie możećie Bogu ſłużyć y pieniadzam.

* Mát. 6. v. 24.

14 Tego też y [D] Fáryzeuſzowie ſłucháli ktorzy byli łákomi/ á wſzakoż ſzydzili z niego.

D Abowiem oni mniemali że ludzie bogáci byli nad ine naſzczeſliwſze mi.

15. Tedy im on rzekł/ Wy ieſteśćie ktorzy ſámi śiebie vſpráwiedliwiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna ſercá wáſze/ ábowiem to co ieſt v ludzi wyniosłego/ obrzydłe ieſt przed Bogiem.

16 † Zakon y Prorocy áż do Janá/ od tego czáſu kroleſtwo Boże opowiedáia/ [E] á káżdy ſie do niego wrywa gwałtem.

† Mát: 11. v. 12.

E Okázuie wielką á zapálczywą miłość tych ktorzy miłuia Ewánielia.

17 // Alec łácwiey niebu y ziemi przeminać/ á niż iedney kreſce zakonu vpáść.

// Mát: 5. v: 18.

18. ♀ Ktożkolwiek opuſzcza żone ſwa á druga poymuie/ then cudzołoży/ á ktokolwiek od meża opuſzczona poymie/ też cudzołoży.

♀ Mát. 5. v. 32. y. 19. v. 9. 1. Kor. 7. v. 11.

19. Był niektory człowiek bogáty/ á obłoczył ſie w ſzárłat y w ćienkie lniáne odzienie/ y ná káżdy dzień hoynie vżywał.

20 A był też niektory żebrak imieniem Lázarz/ kthory był wyrzucon przed śień iego owrzedziały.

21. Chcac być naſycon z odrobin ktore pádały z ſtołu bogaczowego/ lecz pśi przychodzac lizáli rány iego.

22 Y przydáło ſie że vmarł żebrak/ á nieśion był od Aniołow na [F] łono Abráhámowe: Potym vmárł y bogacz/ á pogrzebion ieſt.

F Zywoth wiecznie błogosłáwiony znáczy nam przez Abráhámowo łono ktory ieſt oycem wiernych/ iákoby wſzythki wierne do ſiebie przyimował/ gdy ſchodza z thego świátá.

23 A bedac w piekle podnioſł oczu ſwoich gdy był w mekách/ y vyzrał Abraámá z dáleká á Lázárzá ná łonie ie°.

24 Tedy záwołał/ mowiac/ Oycze Abrahámie zmiłuy ſie nademna/ á poſzli Lázárzá áby omoczył koniec pálcá ſwego w wodzie á ochłodził iezyk moy/ boćiem vtrapion w thym płomieniu.

[F] Zowie go synem ále iákoby śmieiąc się áby go ták z iego prożnego mniemánia złożył/ że on będąc pothępionym przedsię náżywa Abráhámá oycem swym/ gdyż on nie iesth iedno oycem wierzących.

25 Ale Abráhám powiedział/ [F] Synu/ rospomni żeś brał dobra twe zá żywothá twego/ á Lázarz też niewczásy/ á tak on teraz vżywa poćiechy á tyś záśię iest męczon.

26 A nád tho wszytko miedzy námi y wami odchłań wielka postánowiona iest/ iż ći ktorzyby z tąd chćieli przeydź do was/ nie mogą/ áni z thamtąd przeydź owdzie.

27 Ale on rzekł/ Proszę ćię tedy Oycze abyś go posłał do domu oycá mego.

28 Abowiem mam pięć bráćiey/ aby im tego poświadczył/ iżby theż oni nie przyszli ná to mieysce męki.

29 Lecz mu powiedział Abráhám/ Máią Moizeszá y Proroki/ niechże ich słucháią.

30 Ale on rzekł/ Nie Oycze Abráhámie/ Ale gdyby ktho z vmárłych szedł do nich/ wżdy się vznáią.

31. Tedy mu powiedział Abráhám/ Jeślizeć Moizeszá y Prorokow nie posłucháią/ tedyć y żadnemu choćby z martwych ocućił/ nie vwierzą.

Kapitulá. 17.

1. O vstrzeżeniu zgorszenia/ á iż odpuszczáć mamy. 5. Modlitwá y pomnożenie wiáry y moc iey: 7. Ludźie są słudzy nieużyteczni 12. Dźieśięć trędowathych vzdrowieni. 20. O przyśćiu Krolestwá Krystusowego.

*Mát. 18. v. 7. Már. 9. v. 42.

1. *Othym mowił do swych zwolenników/ Nie możeć być áby zgorszenia nie miáły przyiydź/ ále biádá themu/ przez ktorego przychodzą.

2. Lepiey áby mu był záłożon kámień młyński około szyie á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorszyć iednego tych máluczkich.

3. Strzeżćież się. A ieślizby zgrzeszył prze ćiw tobie brát twoy/ karz go słowy/ á ieśliż y się vznał/ odpuść mu.

† Mát. 18. v. 21.

4. † A chociążby śiedm kroć zgrzeszył przećiw thobie/ y śiedm kroć przez dźień náwroćił się k thobie/ mowiąc/ Vznałem się/ odpuść mu.

5. Tedy rzekli Apostołowie Pánu/ Przymnoż nam wiáry.

* Mát. 17. v. 20. [A] To iest/ szczerą y prawie doskonáłą. [B] To drzewo rodźi figi płonne.

6. *Ale im Pan powiedział/ Jeśliby śćie mieli ták wiele wiáry [A] iáko ziárno gorczyczne/ á rzeklibyśćie temu [B] Sykáminowi/ Wyrwi się z korzenia á wsadź się w morzu/ thedyćby wam było posłuszne.

7. Y ktoż z was iest coby miał sługę orzącego y pásącego: kthory gdyby się z polá wroćił/ náthychmiastby mu rzekł/ Chodź á siądź.

8. [C] Azaż mu rádszey nie rzecze/ Nágothuy cobych wieczerzał/ á przepásawszy się służ mi áż się náiem y nápiie/ á potym też ty iedz y piy?

[C] Tym nas twy vczy iż nie dosyć ná tym że vżywamy do czásu vrzędu swego/ ale potrzebá trwáć áż do końcá.

9. Zali dźiękuie słudze onemu kthory czyni to co mu roskazano? Nie wiđźimi się.

10 Tákżey wy gdy vczynićie wszytko co wam iest roskazano/ mowćie/ Słudzy nieużyteczni iestechmy/ bo to cochmy byli winni vczyniliśmy.

11. Y stáło się gdy szedł do Jeruzalem/ iż on przechodźił przez pośrzodek Sámáryiey y Galileiey/

12 A gdy wchodźił do niektorego miásteczká/ tedy zábieżeli mu dźieśięć mężow trędowátych/ kthorzy stáneli z dáleká.

13. Y krzyknęli głosem/ mowiąc/ Jezusie Mistrzu zmiłuy się nád námi.

14 *A on ie vyzrawszy/ rzekł do nich/ Odszedszy okáżćie się kápłanom/ y stáło się że gdy szli w drogę oczyśćieni są.

*w 3. Mo. 14. v. 2.

15. Ale ieden z nich gdy vyzrał że był vzdrowion/ wroćił się chwaląc Bogá głosem wielkim.

16 Y padł ná oblicze swe v nog iego/ czyniąc iemu dźięki/ á tenże był Sámárytan.

17 A ták Jezus odpowiedźiawszy rzekł/ Zaś nie dźieśięć onych oczyśćieni są? A oni dźiewięć gdźież są?

18. Nie náleźieni są ktorzyby się wroćili áby dáli Bogu chwałę/ iednoż ten cudzoźiemiec.

19 Rzekł mu tedy/ Wstań á idź/ wiárá twa wybáwiłá ćię.

20 Pytáli go potym Fáryzeuszowie/ gdyby miáło przyiydź krolestwo Boże. A on im odpowiedźiawszy/ rzekł/ Nie przyiydźieć Krolestwo [D] Boże ták iákoby ie obáczyć miano.

[D] Bo nie zależy w thych rzeczach zwierzchownych.

21. Anić rzeką/ Otoć tu/ ábo tám oto iest/ abowiem oto Krolestwo Boże [E] miedzy wámi iest.

[E] To iest/ przez słowo kthore wiárą przyimuiemy.

22 Zátym rzekł do zwolenników/ Przyiydźieć czás gdy będźiećie żądali oglądáć ieden z onych dni Syná człowieczego/ á nie oglądaćie.

23 *Y będąć wam mowić/ Otoż tu/ otoż tám/ ále nie chodźćie áni idźćie zá nimi.

* Mát. 24. v. 23. Már. 13. v. 21.

24 Abowiem iáko błyskáwicá błyskáiąc się od iedney strony ktora iest pod

niebem/do drugiey strony ktora iest pod niebem roziasnia sie. Takżeć będzie y Syn człowieczy w dzień swoy.

25 Lecz potrzeba pierwey aby wiele vćierpiał/ y był wzgárdzon od narodu tego.

26 *Y ták iáko sie stáło zá czásow Noego/ tákżeć będzie y zá czásow Syná człowieczego.

27 Jedli/pili/żony poymowáli/ y zá mąż wydawáli/ áż do onego dniá w ktory wszedł Noe do Archy/ y przyszedł potop á wytráćił wszytki.

28 † Thákżeć rownie iáko sie działo zá czásow Lotowych/iedli/pili/kupowáli/przedawáli/sadźili y budowáli

29 A tegoż dnia gdy wyszedł Loth z Sodomy/spadł iák deszcz ogień z siárką z niebá/á wytráćił wszytki.

30 Wedle tychżeć rzeczy będzie y on dźień w ktory syn człowieczy sie obiáwi.

31. [G]Onego to dnia ieśliżby kto był ná domu/á naczynie iego w domu/ niechayżeć nie schodźi aby ie bráć miał/á ktoby też był ná polu/niechżeć sie ták że nie wraca do tego co ná zad pozostáwił.

32 *Przypomnićież sobie żone Lotowe.

33 [g]Ktożkolwiek będźie sie stárał iáko by záchowáć dusze swą/stráći ią/[H] á ktokolwiek ią stráći z gotuie iey żywot

34 Powiedamći wam Oney nocy będą dwá ná łożu iednym/iednego wezmą á drugiego zostáwią.

35 [I] Dwie będą mleć spolu/iednęć wezmą á drugą zostáwią.

36 Będąc dwá ná polu/á ieden będźie wźięt/drugi zostáwion będźie.

37 *Tedy mu oni dawszy odpowiedź/ rzekli/ Gdźież Panie? Ale on im rzekł/[K]Gdźieć będźie ćiáło/ thám sie zbiorą y orłowie.

* w 1. mo. 7. v. 5. mát. 24. v. 38. 1. Piotr. 3. v. 20.
F Abowiem thám ná ten czás ludźie wzgárdzáli sąd Boży / choćiaż go im iáwnie Noe opowiedał.
† w 1. mo. 19. v. 24.
G Muśiemy zápomnieć wszythkich nászych rzeczy áby chmy thym lepiey wezwánie násze niebieskie rozmyśláli.
* w 1. mo. 19. v. 26.
g Wyższey. 9. v. 24. y 17. v. 25. mát. 10. v. 39. Már. 8. v. 35. Jan. 12. v. 25.
H Smierć tá doczesna przynaszá nam żywot wieczny.
I To mowi ábychmy rozumieli iż żadna zwiąská áni powinowáctwo nie ma nas odłączáć od powołania nászego.
* mát. 24. v. 28.
K Nic nie záwádźi wiernym aby nie mieli być złączeni z Krystusem głową swą/ abowiem zgromádzą sie do niego ták orłowie abo sępowie około ścierwu

Kápitu. 18.

3: Przykładem wdowinem. 9. Y Celnikowem / vczy iákim sie sposobem modlić potrzebá. 15. Biorąc przyczynę od maluczkich dźiateczek ktore mu przynoszono / nápomina ie ku pokorze.

1. *Powiedźiał im też podobieństwo ktemuż ná leżące/iż sie záwżdy modlić potrzebá á nie leniwieć.

2. Mowiąc/Był sędźia w niektorym mieśćie/ktory sie Bogá nie bał / áni sie żadnego wstydał.

3. A w tymże też mieśćie byłá wdowá niekthora/co do niego przyszłá/ mowiąc/ Vczyń mie wolną od przećiwniká mego.

* Ekkle. 18. v. 22. Rzym. 12. v. 12. 1. Tesá. 5. v. 17.

4 Lecz on niechćiał przez niemáły czás/ Potym mowił sam v siebie/Aczći sie Bogá nie boie/áni sie żadnego wstydzę.

5 Wszákoż iż mi sie vprzykrza tá wdowá/vczynię ią wolną/áby mi ná ostátek przyszedszy wiecey nie dokuczáłá.

6. Rzekł thedy Pan/ Słuchayćież co mowi ten złośćiwy sędźia.

7. A coż Bog/záli nieuwolni wybránych swoich wołáiacych do siebie we dnie y w nocy? [A]choćiażby też gniewu swego przewlaczał nád nimi.

8. Powiedamći wam żeć ie wolnymi vczyni w rychle/ A wszákoż Syn człowieczy gdy przyidźie/ á zaż znaydźie wiárę ná źiemi?

9. Zátym rzekł do niektorych wiele o sobie trzymáiacych iákoby byli spráwiedliwemi/á ktorzy sobie ine za nic mieli/to podobieństwo.

10 Dwoie ludźi zstąpiło do kośćiołá áby sie modlili / ieden Fáryzeusz á drugi celnik.

11. [B]Y stánawszy Fáryzeusz ták sie sam v siebie modlił/ Boże czynię thobie dźięki/ żem nie iest iáko ini ludźie drapieżni/niespráwiedliwi/y cudzołożni/abo iák też y ten celnik.

12. Poszczę dwá kroć w tegodniu/ dawam dźieśięcinę ze wszytkie[c] co mam.

13. [C]Celnik záśię stánawszy z dáleká/ niechćiał podnieść y oczu swych w niebo/ále tłukł pierśi swe/mowiąc/ Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu.

14 Y powiedam to wam/ Żeć ten odszedł vspráwiedliwionym do domu swego wiecey niżli on/†abowiem kto kolwiek sie podwyższa/będźie vniżon/ á kto sie vniża/będźie podwyższon.

15. *Przynoszono też kniemu dźiateczki áby sie ich dotykał / co gdy widźieli z wolennicy/fukáli ná nie.

16 Ale Jezus wezwawszy dźiateczek/ powiedźiał/Dopuśććie dźiateczkam przyidź do mnie/ á nie hámuyćie ich/ [D]abowiemći tákowych iest Krolestwo Boże.

17 Záprawdęć wam powiedam/Ktoż kolwiek nie przyimie Krolestwá Bożego iáko dźiećiątko/ żadnym sposobem nie wnidźie do niego.

18 Tedy go pytało niektore Kśiąże/ mowiąc/ Mistrzu dobry coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

A To iest / choćiaż sie zda iákoby nie rychło sie mścił krzywdy ich.
B w tych tu słowiech dawa znáć o hárdośći iego/ bo ták to iest pospolita iż kto mniema żeby stał/ potrzebá sie strzedz by nie vpadł.
C Tyć záználi ser cá pokorne y bárzo vniżonego.
† Wyższey. 14. v. 11. Mát. 23. v. 12.
* Mát. 19. v. 13. Már. 10. v. 13.
D Okázuie w iákiey niewinnośći máią ludźie przydź ku Krolestwu Bożemu áby ie otrzymáli.

Y powie-

*Mát. 19. v. 16. Már. 10. v. 17.

E Boiż często kroć ludzie tego słowá źle vżywáią/ á ták Krystus okazuie iż go nikt dobrym vznáć nie może áż by pierwey Bogá vznat.

† 2. Mo. 20. v. 14.

19. *Y powiedział mu Jezus/ Przecz że mie powiedasz[E] być dobrym? Zaden ći nie iest dobrym/ iednoż ieden/ to iest Bog.

20 Znaszże roskazánia? Nie cudzołoż/ nie zabiiay/ nie krádń/ nie powieday świádectwá fálszywego/ czći oycá twego y mátkę twą.

21 Tedy on rzekł/ Tegom wszytkiego przestrzegał od młodości moiey.

22 Co Jezus vsłyszawszy powiedział iemu/ Jedneyżeć rzeczy iesżcze nie dostawa/ Wszytko co masz poprzeday/ á podziel miedzy vbogie/ á bedźiesz miał skarb w niebie/ przydźże/ á chodź zá mną.

* Niemiło ludziam świátá tego/ idź zá Pánem Bogiem żeby mieli bogáctHwá swe porzucić.

23 Lecz on to vsłyszawszy/[E] bárzo sie zátroskał/ bowiem był bárzo bogátym.

24 A gdy go Jezus vyzrał ták bárzo zásmuconego/ rzekł/ Jakoż trudno temu co ma pieniadze wnidź do Krolestwa Bożego?

25 Abowiemći łácwiey iest wielbłądowi prześć przez vcho igielne/ niż wnidź bogaczowi do krolestwá Bożego.

26 Ci tedy ktorzy to słyszeli/ rzekli/ Y ktoryż może być zbawion?

27 Ku temu on powiedział/ To co iest niepodobno v ludźi/ podobno iest v Bogá.

F Mát. 19. v. 27. Már. 10. v. 28.

28 F Zatym rzekł Piotr/ Oto my opuścilichmy wszytko/ á szlismy zá tobą.

29 Tedy im on powiedział/ Záprawdę wam powiedam/ Zaden nie iest ktoryby opuścić miał dom abo rodźice/ abo bráćia/ abo żonę/ ábo dźieći/ dla Krolestwa Bożego.

30 Kthoryby nie miał wźiąć dáleko więcey tego czásu/ á w przyszłym wie ku żywot wieczny.

♀ Mát. 20. v. 17. Már. 10. v. 32.

31. ♀ Wźiawszy potym zsobą Jezus onych dwunaśćie/ rzekł im/ Oto wstepuiem do Jeruzalem/ á wykonáią sie Synowi człowieczemu pismá ony ktore są przez Proroki nápisáne.

32 Bo bedźie podan pogánom y nágrawan/ y sportwarzon y vplwan.

33 A vbiczowawszy go/ zámorduią gi/ álec dnia trzećiego powstánie.

G Dáwa znáć iż poki sie my paramy sprawámi świátá tego/ poty o Krolesthwie Bożym práwie rozumieć niemożemy.

34 G Ale oni tego nic nie zrozumieli/ á były ty słowá zakrythe od nich/ áni wiedźieli co powiedźiano.

* Mát. 20. v. 29. Már. 10. v. 46.

35 *Y stało sie gdy przychodźił ku Jerychu/ slepy niektory siedźiał wedle drogi żebrząc.

36 A gdy vsłyszał iż przechodźiło zgromadzenie ludźi/ pytał coby to było.

37 Y powiedźiano mu że przeszedł Jezus Názáráński.

38 Tedy on wołał/ mowiąc/ Jezusie synu Dáwidow zmiłuy sie nádemną.

39 Leczći co szli wprzod fukali go áby milczał/ Ale on tym więcey wołał/ Jezusie Synu Dáwidow zmiłuy sie nádemną.

40 A ták Jezus sthánawszy roskazał go przywieść do śiebie/ á gdy był blisko/ pytał go.

41 Mowiąc/ Coż chcesz abychći vczynił? A on powiedział/ Pánie ábych wźiął wzrok.

42 Y rzekł Jezus/ Weźmisz wzrok/ wiárá twa záchowáłá ćie.

43 A przetoż nátychmiast wźiął wzrok/ yszedł za nim chwaląc Bogá: Co gdy też lud wszytek widźiał/ dawał chwałę Bogu.

Kápituła. 19.

5. Zácheusz wezwan. 12. Podobieństwo grzywien. 28 Jezus wieżdża do Jeruzalem. 41. Z płáczem opowieda vpad iego 45. Wygánia kupce. 47. Stáráią sie o iego śmierć.

1. Wszedszy potym Jezus do Jerycho/ przechadzał sie po nim.

2. A oto niektory imieniem Zácheusz/ kthory był przedniejszym nad celniki/ á był bogaty.

3. Stárał sie aby widźiał ktory wżdy iest Jezus/ ále nie mogł przed zgromadzeniem/ bo był málego wzrostu.

4. A ták wprzod bieżawszy/ wstąpił ná Sykomor áby go vyzrał/ bowiem támtedy idź miał.

5. Ale gdy przyszedł ku onemu mieyscu/ poyzrawszy ku gorze Jezus vyzrał go y rzekł ku niemu/ Zácheuszu zstąp rychło/ abowiem dźiś potrzebá mi zostáć w domu twym.

6. Tedy on wnet zstąpił/ á przyiął go raduiąc sie.

7. Co gdy widźieli wszyscy/ szemráli mowiąc/ Iż tám wszedł á vdał sie do człowieka w grzechu żywiącego.

8. Y stánawszy zácheusz/ rzekł ku Pánu/ Oto Pánie połowicę dobr mych dawam vbogim/ á ieslizem co komu z krzywdą wydarł/ wracam w czwor násob.

A Abowiem Zácheus wiárą y vznániem okazał sie być synem prawdźiwym Abrahámowym/ Zaiste ona táską przyst osobienia ktorą wźiął iest świádectwem zbáwienia kthore iest podáne domowi iego.

9 Y rzekł mu Jezus/ Dźiśći sie zbáwienie stało domowi twemu/ dla tego żeś y sam iest [A] synem Abrahámowym.

† Mát. 18. v. 12.

10 †Bo przyszedł Syn człowieczy aby szukał á záchował to co było zginęło.

11 To gdy oni słyszeli/ przydawszy dáley powiedział podobieństwo/ dla te° że był blisko Jeruzalem/ á iż mniemáli że sie wnet krolestwo Boże okázáć miáło.

12 A przetoż rzekł/ * Człowiek niektory [B] rodu zacnego / iechał w dáleką kráinę dostháwáć sobie krolestwá/ á potym sie wrocił.

* Mát. 25. v. 14.
B Tym podobieństwě vczy/ iż ieszcze wiele było prácowáć potrzebá niż by było postánowione Krolestwo iego.

13 Y przyzwawszy dźiesiąci sług swoich/ dał im dźiesięć grzywien/ á rzekł do nich/ [C] Kupczćież pokąd ia nie przyidę.

C Bog niechce áby dáry iego miáły być w nas prożnuiące y owszem áby z nich godne pożytki rosły.

14 A mieszczánie iego mieli go w nienawiśći/ y wyprawili zá nim poselstwo/ mowiąc/ Niechcemy áby then krolował nád námi.

15 Potym gdy sie wrocił [D] dostawszy krolestwá/ thedy roskazał do siebie wezwáć onych sług ktorym był dał pieniądze/ áby sie dowiedział coby ktory ná kupi zyskał.

D Ná tym mieyscu okázuie sie drugie przyśćie Páná nászego ktore ma być z inszą chwałą y możnośćią niż sie dziś okázuie.

16 A pierwszy przyszedszy rzekł/ Grzywná twa dźiesięć grzywien zyskálá.

17 Thedy mu on rzekł/ Dobrze sługo dobry/ bo gdyżeś był ná ták máłe wiernym/ mieyże zwierzchność nád dźieśiąćią miast.

18 Przyszedł y drugi rzekąc/ Pánie grzywná twa pięć grzywien przyczyniłá.

19 A on też rzekł iemu/ Y thy też bądź nád dźieśiąćią miast.

20 Drugi potym przyszedł/ mowiąc/ Pánie oto grzywná twa kthoram miał zachowáną w chustce.

21 Bom sie bał/ wiedząc żeś iest człowiek srogi/ y bierzesz czegoś nie położył/ á żniesz czegoś nie siał.

22 Tedy on rzekł/ Z vst twych ćie sądzę [E] sługo zły/ wiedziałeś żem ia iest człowiek srogi/ biorąc czegom nie położył/ á żnąc czegom nie siał.

E Náuczą ty ktorzy lekce ważą dáry Boże á żywą w wielkim niedbálstwie że ći żadney wymowki nie będą mieć.

23 Przeczżeś tedy nie dał pieniędzy moich ná bánk / á ia przyszedszy wziąłbych ie był z lichwą?

24 Y rzekł tym ktorzy tuż stali/ Weźmićie od niego grzywnę/ á dayćie ią temu ktory ma ich dźieśięć.

25 Ale mu oni rzekli/ Pánie mać dźieśięć grzywien.

26 † A on im záśię rzekł/ Powiedamći wam/ Iż [F] wszelkiemu ktory ma/ będźie dano/ á od tego ktory nie ma/ y to co ma/ wezmą mu.

† Mát. 13. v. 12. y 25. v. 29. Már. 4. v. 25. Wyższey. 8. v. 18.
F Ten ktory dáry Bożemi pilnie száfowáć będźie tedy tym dostáteczniey szy będźie/ ále then ktory oprocz pożytku będźie/ odeymą mu wszytko.

27 Ktemu ieszcze y nieprzyiacioły moie kthorzy nie chćieli ábych krolował nád nimi/ przywiedźćie tu á pomorduyćie przede mną.

28 A ták to rzekszy/ szedł wprzod idąc do Jeruzalem.

29 Y stało sie gdy był blisko Betfáge y Betháńiey v gory ktora zową oliwną/ posłał dwu z zwolennikow swych

30 Mowiąc/ Idźćie do wśi ktora iest przećiw wam/ do ktorej wszedszy nayidźiećie osle vwiązáne/ ná ktorym żaden człek nigdy nie siedźiał/ odwiązawszy przywiedźćież ie.

31 A ieśliżby was ktho spytał/ Przecz odwiezuiećie? tákże mu powiedźćie/ Iż tego Pánu potrzebá.

32 A ták szedszy ći ktorzy byli posłáni/ ználeźli ták iáko im powiedźiał.

33 Gdy tedy rozwiezowáli osle/ rzekli pánowie iego do nich/ Przecz odwiezuiećie osle?

34 Ale im oni powiedźieli/ Iż tego Pánu potrzebá.

35 * Y wiedli ie do Jezusá/ á námiotawszy szat swych ná ono osle/ wsádźili ná nie Jezusá.

* Jan. 12. v. 14.

36 A ták gdy iechał/ pośćieláli száty swe ná drodze.

37 Y gdy był blisko iuż ná końcu gory oliwney/ poczęłá wszythká wielkość zwolennikow weseląc sie chwálić Bogá głosem wielkim/ ze wszytkich cudow ktore widźieli.

38 Mowiąc/ Błogosłáwiony on Krol ktory idźie w imię Páńskie/ [G] pokoy ná niebie/ á chwała ná wysokośći.

G W tych słowiech dawa znáć iż iuż Bog vbłagan był w gniewie swym przećiw narodowi ludzkiemu.

39 Tedy niektorzy Fáryzeuszowie z onego zgromádzenia rzekli do niego/ Mistrzu pofukay zwolenniki twoie.

40 Ale on odpowiedź dawszy/ rzekł im/ Powiedam to wam/ Jeśliżeby ći milczeli/ wnet kámienie wołáć będą.

41 A gdy był blisko vyzrawszy miásto zapłákał nád nim.

42 Mowiąc/ O gdybyżeś ty znáło/ á/ bo tylko to dnia twego/ co iest ku [H] pokoiowi twemu/ áleć to zakryto iest od oczu twoich.

H To iest/ zbáwienie ktore tobie iest postánowione ku wiecznemu sczęśćiu twemu.

43 Abowiem ten czás ná ćie przyidźie/ kiedy ćie obtoczą nieprzyiaćiele twoi wálem/ y śćisną ćie ze wszad.

44 A położą ćie rowną z źiemią/ y syny twe w tobie/ á nizostáwią kámienia ná kámieniu/ dla tego iżeś nie poznáło onego czásu nawiedzenia twego.

Mát. 24. v. 2. Már. 13. v. 2. Niżey. 21. v. 6.

45 Zatym wszedszy do Kośćioła począł wyrzucáć ty ktorzy przedawáli w nim y kupowáli.

46 Mowiąc im/ Nápisanoć iest/ * Dom moy dom modlitwy iest/ † á wyśćie z niego vczynili iáskinią zboycow.

* Ezá. 56. v. 7. Mat. 21. v. 13. Mar. 11. v. 17. † Iere. 7. v. 11.

47 Y vczył vstáwicznie w Kośćiele/ lecz Kśiążętá Kápłáńskie/ Doktorowie / y przednieyszy z ludu / szukáli

tego iákoby go ſtráćić.

48 Ale nie mogli znaleść coby mieli czynić/ ábowiem wſzytek lud poſpolity ná tym przeſtawał gdy co ſłyſzał od niego.

Kápitułá 20.

1. Jezuſá gdy pytano o zwierzchność iego/ odpor dawa nieprzyiaćiołom pytáiąc ich o krzśćie Jánowym.

> * Mát.21.v.23. Már.11.v.27.

1. *Stáło ſie niektorego dniá z onych/ gdy vczył lud w kośćiele y opowiedał Ewánielią / nádeſzły Kſiążethá kápláńſkie y Doktorowie z ſtárſzymi.

2. A rzekli do niego tymi słowy/ Powiedz nam ktorą mocą to czyniſz/ ábo ktho ieſt ten ktoryć dał zwierzchność ototę.

3. Thedy Jezus odpowiedáiąc rzekł do nich/ Spytham was y ia o rzecz niektorą/ iedno mi powiedzćie.

4. A Krzeſt Janow byłli z niebá czyli z ludźi?

> A W tym słowie krztu zámyka wſzytek vrząd/ powołánie/ y poſługę Janowę.

5. A ták oni myślili v śiebie/ mowiąc/ Jeśliż powiemy z niebá/ tedyć rzecze/ A przecz żeśćie mu nie wierzyli?

6. Jeśliż záſie rzeczemy/ Że ieſt z ludźi/ thedy wſzytek lud vkámionuie nas/ Bo tho zá rzecz pewną máią/ iż Jan był Prorokiem.

7. Odpowiedźieli tedy/ Że nie wiedzieli ſkąd był.

8. A Jezus im powiedźiał / Anićtesz ia wam powiem ktorą mocą to czynię.

9. Y począł do ludu powiedáć to podobieńſtwo/ † Człowiek niektory ſádźił B winnicę/ y C náiął ią oraczom/ á ſam odiechał precz ná niemáły czás.

> † Izá.5.v.1. Jere.2.v.21. Mát.21.v33. Már 12.v.1.
> B Lud on Żydowſki był iáko ſzczep Boży.
> C Bog lud ſwoy poruczył ku rządzeniu ſprawcam y kápłanom.
> D Bog naprzod wzbudźił Proroki

10 Gdy potym czás przyſzedł/ posłał do onych oraczow D ſługę áby mu pożytki z winnice oddáli/ ktorzy vbiwſzy go odeſłáli z niſzczym.

11. Tedy on przedśię posłał ſługę drugiego/ lecz też oni y tego vbiwſzy y zeſromoćiwſzy odeſłáli z niſzczym.

12. Zátym on ieſzcze posłał trzećiego/ ále oni y tego zrániwſzy wyrzućili.

13. A ták Pan oney winnice rzekł/ Coż mam czynić? Poślę ſyná mego miłego/ ſnadź gdy go vyzrą/ wſthydáć ſię go będą.

14 Ale gdy one° vyzreli oracze/ rozmowili miedzy ſobą w ten ſpoſob/ Tenći ieſt dziedźic/ podźćież á zabiymy go/ áby náſze było dźiedźictwo.

15. Wyrzućiwſzy go tedy z winnice zámordowáli: A przetoż coż im vczyni Pan oney winnice?

16 Przyidźieć á potráći oracze ty á da winnicę inym. Tho gdy oni słyſzeli/ rzekli/ Boże tego nie day.

17 Lecz on poyzrawſzy ná nie/ rzekł/ Y coż wżdy ono ieſt nápiſano / * Kámień ktory odrzućili budui ący/ then ſię ſtał głową węgielną?

> * Pſalm.118.v.22. Ezá.8.v.14. Dźiey.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

18 Wſzelki ktoryć vpádnie ná ten kámień/ ſtłucze ſię/ á ná kogo záſię vpádnie/ pokruſzy go.

19 Tedy Kſiążetá kápláńſkie y Doktorowie chćieli ſię nań rzućić rękomá tegoż tám czáſu/ iedno iż ſię ludu báli/ ábowiem poználi iż ná nie przytaczał to podobieńſtwo.

20 A ták czyháiąc náń posłáli ſzpiegi/ ktorzyby ſię zmyślali być ſprawiedliwemi/ áby podchwytáli słowá iego/ chcąc go podáć pod zwierzchność y moc ſtárośćie.

21 Ktorzy go pytáli/ mowiąc/ Miſtrzu wiemy że dobrze powiedaſz y vczyſz/ áni ſobie ważyſz oſoby/ owſzem drogi Bożey w prawdźie náuczaſz.

22 E Słuſzyli nam dáć podátek Ceſárzowi/ czyli nie?

> E Abowiem on lud poſpolithy mniemiał to być rzecz nie słuſzną niewiernemu kſiążęćiu dáwáć to co by li oddáwáć zwykli Bogu w kośćiele iego.
> F Práwo właśnie kſiążętam należące nic niewadźi temu cochmy Pánu Bogu oddáwáć powinni.

23 Lecz on obaczywſzy chytrość ich/ rzekł ku nim/ Czemuż mię kuśićie?

24 Vkażćie mi pieniądz/ czyi ma ná ſobie obraz y nápis? Y odpowiedźiawſzy mu rzekli/ Ceſárſki.

25 Zátym powiedźiał im/ F Oddayćież tedy co ieſt Ceſárſkiego Ceſárzowi/ á co ieſt Bożego Bogu.

26 A ták nie mogli podchwyćić słow iego przed ludem/ á zdźiwiwſzy ſię odpowiedźi iego/ milczeli.

27 ♀ Potym przyſzli niektorzy z Sáduceuſzow/ (ktorzy powiedáią iż nie máſz zmartwychwſtánia) y pytáli go

> ♀ Mát.22.v.23. Már.12.v.18.

28 Mowiąc/ Miſtrzu Moiżeſz nam nápiſał / * Jeśliżby czyi brát vmárł máiąc żonę/ á zſzedłby przez dźiatek/ áby brát iego wźiął onę żonę/ á wzbudźił potomſtwo brátu ſwemu.

> * w 5.Mo.25.v.5.

29 Było tedy ſiedm bráciey / z ktorych pierwſzy poiawſzy żonę / vmárł bez dźiatek.

30 Po nim ią wźiął wtory/ owa táky oni śiedm/ á nie zoſtáwiwſzy dźiatek pomárli.

31. Potym ią wźiął trzeći / lecz y ten vmárł nie máiąc dźiatek.

32 Po wſzytkich też vmárłá y niewiáſtá.

33 A ták przy zmartwychwſtániu czyiáto z nich będźie żoną? ábowiem śiedm mieli ią zá żonę.

34 Tedy odpowiedziawszy rzekł im Jezus/ Ludzie tego wieku poymuia żony/ y [G] zá mąż wydawáia.

G Abo bywáia wydáne za mąż/ tho iest białe głowy.

35 Alec ci ktorzy tego godni będą áby wieku onego dostąpili/ y powstánia od vmárłych/ á ni żon poymuia/ áni zá mąż idą.

36 [H] Ani iuż więcey vmieráć mogą/ ábowiem rowni są Aniołom/ á są synmi Bożymi/ gdyż są synowie zmartwychwstania.

H Abowiem iż będą nieśmiertelnemi/ thedy im też iuż więcey małżeństwá nie będźie potrzebá ktoremiedla czego nie było postanowione iedno áby narod ludzki był rozmnożan y záchowan.

37 A iż vmárli wstáć máia:* Teżći to y Moiżesz oznaymił v krza/ gdy powieda być Páná Bogiem Abraháwowym/ y Bogiem Izaakowym/ y Bogiem Jákobowym.

* w 2. Mo. 3. v. 6.

38 [I] Nie iestći tedy Bog vmárłych ále żywych/ bowiem iemu wszyscy żywą.

I To iest/ nie tych iest Bogiem ktorych prawie niemász ále tych ktorzy są y wiecznie żywą/ ábowiemći Bogu żywą ktorzy czásu swego z martwychwsthać máią.

39 † Niektorzy tedy z Doktorow odpowiedaiąc/ rzekli/ Mistrzu dobrześ powiedźiał.

† Mát. 22. v. 42. Már. 12. v. 35.

40 A thakże go dáley ni o cz nie śmieli pytáć.

41 Nad to rzekł do nich/ Jákoż wżdy powiedaią żeby Krystus był syn Dawidow.

42 ‖ A sam Dawid powieda w kśięgach Psalmow/ Rzekł Pan Pánu moiemu/ Siądź ná prawicy moiey.

‖ Psalm: 110. v. 1.

43 Aż położę nieprzyiacioły twe podnożkiem nog twoich?

44 A ták Dawid nazywa go Pánem: [K] y iákoż iest tedy synem iego?

K Abowiemći syn nie iest panem oycu/ A przetoż Krystus z tych słow okázuie iż iesth więtszym niż tylko człowiekiem.

45 A przetoż gdźie wszytek lud słyszał/ rzekł zwolennikom swoim/

46 ♀ Przestrzegayćież się Doktorow/ ktorzy chcą chodźić w szatach szerokich/ y miłuią witania ná rynkoch/ á pierwsze stholice w zgromádzeniu/ y pirwsze zasiadánia przy wieczerzach

♀ Mat. 23. v. 6. Már. 12. v. 38. Wyższey. 11. v. 43.

47 Ktorzy do szczątka pożyraią domy wdow/ á rzkomo się długiemi modlitwámi báwią. A ćić odnoszą ćięższy sąd.

Kapitu. 21.

1 Okázuie zacność dáru wdowy vbogiey. 8. Co ma być przed iego przyściem. 36. Jáko się z pilnośćią mamy gotowáć k temu. 37 Vstáwiczne ćwiczenie Páná Krystusowe.

* Már. 12. v. 41.

1. *Otym weyzrawszy widźiał bogacze oddawaiące dáry swe do skarbu.

2. Widźiał też y niektorą wdowę vbogą kłádącą tam dwá drobne pieniądze.

3. Y rzekł/ Prawdźiwieć wam powiedam/ Wdowá tá vboga więcey niż ći wszyscy włożyłá.

4. [A] Abowiem wszyscy ći z tego co im zbywało kłádli/ by thym dárowali Bogá/ Ale tá z niedostátku swego/ wszytko pożywienie ktore miała włożyłá.

A Bog iáłmużny nie szácuie z dostátku ábo z wielkośći ále z iákiego sercá y vmysłu pochodźi.

5. * Y gdy niektorzy powiedáli o kośćiele iż był pięknym kámieniem y dáry ochędożony/ rzekł im.

† Mát. 24. v. 1. Már. 13. v. 1.

6. ‖ A ná toż patrzaćie? przyidąć czásy w ktore nie będźie zosthawion kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwalon.

‖ Wyż. 19. v. 43.

7. Tedy go pytáli/ mowiąc/ Mistrzu á kiedyż to wżdy będźie? y ktory znák przyidźie ma kiedy się to stánie?

8. ♀ Ale on powiedźiał/ [B] Baczćież żebyśćie nie byli zwiedzieni/ boć wiele ich przyidźie w imię moie/ mowiąc/ Jaciem iest Krystus/ á czásci się on przybliża/ nie chodźćież tedy zá nimi.

♀ Efes 5. v. 6. 2. Tes. 2. v. 3.

B Odpowieda im ná to czego by im więcey pothrzebá było/ á nie ná to o co go oni pytáią.

9. A gdy też vsłyszyćie walki y niesnaski/ nie trwożćież się/ Abowiemći potrzeba áby tho wprzod było/ álec nie wnet koniec.

10 Zatym rzekł ku nim/ Powstánieć narod przećiw narodowi/ y krolestwo przećiw krolestwu.

11 A będą wielkie trzęsienia źiemie ná kázdych mieyscach/ y głod/ y powietrza á strachy y znáki wielkie z niebá będą.

12. * Alec przed wszytkiem tym rzucą się ná was rękomá swemi/ y będą was prześládowáć/ podawáiąc do bożnic y do więzienia/ á wodząc przed Krole y przed stárosty/ dla imienia me°.

* Mát. 24. v. 8. Már. 13. v. 9.

13 [C] A tyć rzeczy wam będą ná świádectwo.

C Prześládowánia y thrapienia są świádectwá napewnieysze Ewánieliey.

14 A przetoż mieyćie to w sercách wászych/ abyśćie nie myślili czymby się bronić.

15 Abowiemći ia wam dám vstá y mądrość ktorey nie będą mogli odeprzeć áni się sprzećiwić wszyscy kthorzy się wam [D] zástawowáć będą.

D Chociaż z iákim wszetecżeństwem z przećiwnik wam będą wszákoż prawdá záwżdy zwyćięzcą zostánie.

16 Będźiećie też wydáni od rodźicow/ od bráciey/ y od krewnych/ y od przyiaciół/ á niektore z was o śmierć przyprawią.

17 Y będźiećie przemierzłymi v wszytkich dla imienia mego.

18 Alec y włos z głowy wászey nie zginie.

19 *[E] Przez wászę ćierpliwość odźierżaycie dusze wásze.

E Zywot wász w krzyżu y w pośrod kázdego niebespieczeństwa y śmierći záchowaćie.

* Mát. 10. v. 22.

30 † A gdy vyzrzyćie Jeruzalem woyskámi obtoczone/ tedy poznayćie żeć bliskie iest spustoszenie iego.

† Mát. 24. v. 15. Dani 9. v. 27. Mar. 13. v. 14.

21. Thedy ći co sa w Judá / niech zućiekáia ná gory / á ktorzy sa w pośrzod ie° / niech wynida / á ći co sa ná polách / niechay nie wchodza do nie°.

22 Abowiemći sa ty dni pomsty / aby sie wypelniło wszytko co iest nápisano.

22 Biádá tedy bedźie brzemiennym / y dźiatheczkam zsacym w onych czásiech / ábowiem bedźie śćisk wielki w tey źiemi / á gniew w ludu tym.

24 Y polega od mieczá / á beda odwiedźieni do więźienia miedzy wszythki narody / y bedźie Jeruzálem podeptáne od pogánow / [F] áż sie też wypelnia czásy ich.

[F] To iest / złośći ich áby też y oni społu byli karáni.

25 * Tedyć beda znáki ná słońcu / miesiacu / y gwiazdách / á ná źiemi vćiśnienie narodow / gdy nie stánie rády / á gdy zászumi morze y wały.

* Ezá.13. v.10. Ezech.32. v.7. Mát.24 v.29. Már.13. v.24.

26 Thak iż sie ludźie z dusze wylekna / przed strachem y oczekawániem nieszcześćia przychodzacego ná okrag źiemie / Abowiem mocy niebieskie chwiać sie beda.

27 A tedyć vyzra Syná człowieczego przychodzacego w obloku z moca y chwała wielka.

28 To gdy sie dźiać pocznie / pogladayćież á podnośćie głowy wásze / iżći sie iuż przybliża odkupienie wásze.

29 Y powiedźiał im też to podobieństwo / Poyzryćież ná figowe drzewo y ná wszytki drzewá.

30 Gdy iuż wypuszczáia listki / thedy wy sámi z śiebie poznawaćie żeć iuż blisko láto.

31. Tákże y wy gdy vyzryćie iż sie to bedźie dźiało / poznawaycie żeć blisko iest Krolestwo Boże.

32 Záprawdeć wam powiedam / Żadnymći sposobem nie przeminie then wiek áżby sie to wszytko stało.

33 Nieboć y źiemia przeminie / ále słowá moie żadnym sposobem nie przemina.

34 Badźćież tedy tego pilni sámi v śiebie / † aby kiedy nie były oćiażone sercá wásze obżárstwem y opilstwem / y stárániem tego żywota / żećby ná was z predká nie przyszedł dźień on.

† Rzym.13. v.13.

35 Abowiemći iáko śidło przypádnie ná wszytki kthorzy mieszkáia po wszytkiey źiemi.

36 A przetoż czuyćie modlac sie ná kożdy czás / áby was miano godnemi / ktorzybyśćie vszli tego wszytkiego co przyidź ma / á iżbyśćie sthanęli przed Synem człowieczym.

37 A ták we dnie vczył w kośćiele / á w nocy wyszedszy przemieszkawał ná gorze ktora zowa oliwna.

38 Ale wszytek lud rániuczko sie schodźił do niego aby go w kośćiele słuchał.

Kapitulá. 22.

1. Zbuntowánie przećiw Krystusowi. 7. Obchod Wielkiei nocy. 19. Y świethey Wieczerzey. 24. Nápominánie do zwolennikow.

1. * Było blisko świeto [A] Przáśnikow / kthore zowa Wielkánoc.

* Mát.26. v.2. Már.14. v.1.

[A] Dla tego ták to święto nazywano iż onego dnia żadnych nie iedli zakwászonych chlebow.

2. Y szukáły tego Kśiażetá Kápłáńskie y Doktorowie iákoby go zábić / ále sie ludu pospolite° bali.

3. † Wszedł tedy szátan w Judaszá / ktorego zwano Jskáryotem / z liczby dwunaśćie.

† Mát. 26. v.14. már.14. v.10.

4. [B] Ktory szedszy zmowił sie z Kśiażety kápłáńskimi / y z przełożonymi / iákoby go im wydáć miał.

[B] Tá przyczyná okazáłá sie im ku poimániu Krystusá / bo oni ználezli byli inákszą rade.

5. Kthorzy temu byli rádźi / y obiecáli dáć iemu pieniadze.

6. Zá co im on przyrzekł / y szukał czásu iákoby go im wydał [C] przez ludu pospolitego.

[C] Abo bez rozruchu y zámieszánia.

7. ⸗ Záthym przyszedł dźień Przaśnikow / w ktory było potrzebá obchodźić Wielkanoc.

⸗ mát.26. v.17. már.14. v.13.

8. Posłał thedy Piotrá y Janá / mowiac / Szedszy zgotuyćie nam Wielkanoc ábychmy iey pożywali.

9. A oni iemu rzekli / Gdźież chcesz ábychmyć ia nágotowáli?

10 Ale on rzekł do nich / Otho gdy wy wnidźiećie do miástá / zaydźie wam niektory niosac dzban wody / Idźćież za nim do domu w ktory wnidźie.

11. A powiedzćie gospodarzowi domu onego / Kazałći Mistrz powiedźieć / Gdźież iest gospoda kedyby miał pożywáć Wielkieynocy z Zwolenniki swemi?

12. Tedyć on wam vkaże Sale wielka obita / támże nágotuyćie Wielkanoc.

13 A ták szedszy wszytko to nalezli iáko im powiedźiał / y zgotowali Wielkanoc.

13. ⸗ Potym gdy on czás postánowiony przyszedł / tedy śiadł / y dwánaśćie Apostołow z nim.

⸗ mát.26. v.20. már.14. v.18.

15. Y rzekł do nich / Z chućiam żadał pożywáć tey Wielkieynocy z wámi / przed tym niż ia ćierpieć bede.

16 A powiedam wam / Ze iuż wiecey nie bede tego [D] vżywał / áżby sie wypełniło w Krolestwie Bożym.

[D] Opowieda iż sie to ma dźiać ná ostátku / áż iuż oby czáiem ćielesnym mienniał tu życ znie mi.

Y wźia-

17 Y wziawszy kubek á vczyniwszy dźie ki/ rzekł/ Weźmićie tho á podźielćie miedzy się.

* Mát.26.v.26. Már.14.v.22. 1. Kor.11.v.24.

18 *Abowiem wam tho powiedam/ Żeć nie bede pił z owocu winnego aż przyidźie Krolestwo Boże.

19 Y wziawszy chleb gdy vczynił dźię ki/ łamał y dał im/ mowiąc/ [E] To iest ćiáło ktore sie zá was dawa/ to czyń ćie ná wspominánie moie.

E Chlebći iest prá wdźiwy znák y pe wne świádectwo iż ciáło Páná Jezu sowe iest nam od dáne zá pokarm du szam nászym/ thák że wino ku świá dectwu krwie kto rá iest nápoiem nászym ku ochło dźeniu y wieczne mu ożywieniu ná szemu:

20 Tákże im thez dał y kubek gdy od wieczerzał/ mowiąc/ Ten kubek iest ći on [F] testáment nowy przez krew mo ie/ ktora sie zá was wylewa.

F To iest znák no wego przymierzá ktore iest potwier dzone krwią Kry stusową.

21 † Wszákoż oto ręká zdradzáiącego mie ze mną iest ná stole.

† Mát.26.v.21. Már.14.v.19. Jan.13.v.18.

22 A cżći Syn człowieczy iáko iest po stánowiono idźie/ wszákoż biádá tło wiekowi onemu przez ktorego ma być zdrádzon.

ᐟ Psalm.41.v.10.

23 Thedy oni poczeli sie miedzy soba społu pytáć ktoryby to z nich był coby to vczynić miał.

24 Wszczał sie też miedzy nimi poswa rek ktoby miał być wiecszszym z nich.

25 Ale im on powiedźiał/ Krolowie narodow pánuiąc nád nimi/ A kto rzy nád nimi moc máia/ zowa sie do brodźieymi.

♀ Mát.20.v.25. Már.10.v.42.

26 ♀ Leczći wy nie ták/ owszem ktory iest miedzy wámi nawiecszszym/ ten niech bedźie namnieyszim/ á ktory iest przednieyszym/ niech bedźie iáko ten co służy.

27 Abowiem ktoż iest wiecszszy? tenli co śiedźi/ czy ten co służy? Izali nie then ktory śiedźi? Aleciem ia iest w posrzodku was iáko ten co służy.

28 A wy iestheśćie ktorzyśćie trwáli przy mnie w pokusach moich.

29 A przeto iáko mi odkazał oćiec moy krolestwo/ ták ia też wam odkázuie.

* Mát.19.v.28.

30 *Abyśćie [G] iedli y pili ná stole mym w krolestwie mym/ y ty siedźieli ná sto licách sadząc dwoienaśćie pokolenie Izráelskie.

G Tyć są podo bieństwá ktoremi im okázuie iż o ni beda vczesnicy chwały iego/ ábo wiem mamy wie rzyć że áni ieść/ áni pić nie bedźiem w oney nieśmiertel ney chwale.

31 Zátym też rzekł Pan/ Symon/ Sy mon/ oto szátan pożadał pilnie [H] áby was odwiewał iáko pszenice.

† 1. Piotr.5.v.8.

H To iest/ áby we dle myśli swey ob chodźił sie z wámi y rosproszył was.

32 Alem ia prosił zá tobą áby [I] nie v stálá wiárá twa/ á przetoż y ty nie kiedy nawroćiwszy sie/ potwierdzay bráćia twa.

I Acz sie byłá zá chwiáłá wiárá ie go wszákoż do koń cá nie vpádłá.

33 Tedy on rzekł/ Pánie z toba iestem gotow idź y do więźienia y ná śmierć

34 Lecz mu on powiedźiał/ Pietrze po wiedamći / nie zápoie dźiś kur áż sie trzy kroć záprzysz że mie nie znasz.

35 Zátym rzekł do nich/ Ná ten czás gdym was posyłał bez mieszka/ bez su mek/ y bez trzewikow/ Zali wam cze go nie dostawáło? Tedy rzekli/ Nic.

36 ᐟ A ták im powiedźiał/ Terazći iuż ieśli kto ma mieszek/ niechże go [K] we źmie/ tákże y sumki/ á kto nie ma/ niech [L] przedá płaszcz swoy y kupi miecz.

ᐟ Mát.26.v.34. Már.14.v.30. Jan.13.v.38.

K Abo przedá.

L Tymi słowy dá wá znáć iż ná nie wielkie przesládo wánie przyidźie.

37 Abowiemći wam powiedam/ ♀ Je szcze potrzebá áby sie we mnie wypeł niło ono pismo: Y polizon iest miedzy złosniki/ boć ty rzeczy co o mnie są ná pisáne/ koniec swoy maia.

♀ Ezá.53.v.12.

38 Thedy oni rzekli/ Pánie oto tu [M] dwá miecze/ A on im powiedźiał/ Dosyć iest.

M Tu sie okázuie wielka prostotá Apostołow iż oni mniemáia iżeby sie doczesną bronią bronić mogli gdy tu opowiáda o du chowney woynie.

39 *Y wyszedszy iáko był zwykł/ szedł ná gore oliwna/ á zá nim też szli zwo lennicy iego.

* Mát.26.v.36. Már.14.v.32. Jan.18.v.1.

40 † A gdy przyszedł ná ono mieysce/ rzekł im/ Modlćież sie ábyśćie nie przy szli w pokuszenie.

† Már.14.v.38.

41 On thedy odszedł od nich iákoby mogł rzućić kámieniem/ á kleknawszy ná koláná modlił sie.

42 Mowiąc/ Oycze iesliż chcesz prze nieś odemnie [N] ten kubek/ á wszákoż nie wola moiá/ lecz sie twa niechay stánie.

N Tho iest/ oddal ten krzyż odemnie.

43 Vkazał sie mu thedy Aniol z niebá posiláiąc go.

44 Ale bedąc w vtrapieniu złożony/ tym pilniey sie modlił/ á pot iego był iáko krople krwie pádáiące ná źiemie

45 A gdy wstał od modlitwy/ przy szedł do swych zwolennikow/ y nálazł ie spiące przed frásunkiem.

46 Y rzekł do nich/ Przeczże spićie? Wsthańćież á modlćie sie/ byśćie nie przyszli ná pokuszenie.

47 ᐟ Tego gdy ieszcze domawiał/ oto wielkość ludźi y ten ktorego zwano Judasz ieden ze dwunaśćie przed ni mi szedł/ á przystąpił sie ku Jezusowi áby go pocáłował.

ᐟ Mát.26.v.47. Már.14.v.43. Jan.18.v.3.

48 Rzekł mu Jezus/ Judaszu pocáło wániem zdradzasz syná człowieczego?

49 A widząc ći ktorzy przy nim byli co sie dźiać miáło/ rzekli do niego/ Pá nie mamyli bić mieczem?

50 Tedy niektory z nich vderzył sługe Ksiażećia káplańskiego/ y vćiął mu vcho práwe.

51 Ale Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł/ Zániechayćież ná ten czás/ y tknaw szy vchá iego/ vzdrowił go.

52 Záthym rzekł Jezus do onych Ksiażąt Kápláńskich y przełożonych Kośćiołá/

Kośćiołá/ y do ſtárſzych ktorzy byli kniemu przyſzli/ Wyſzliśćie iáko ná zboycę z mieczmi y z kiymi?

53 Gdyżem vſtáwicżnie bywał z wámi w kośćiele á nie śćiągnęliśćie rąk ná mie/ Ale thá oto ieſt oná godźiná wáſzá/ y ° moc ćiemności.

° Bo ná ten cżás Bog popuśćił był wodze ſzátánowi y onym ktorzy byli ſługámi iego / á dał mu moc áby czynił dosyć pożądliwośći ſwoiey.

54 *Wiedli go tedy poimawſzy/ y przyprowádźili go w dom nawyżſzego kápłaná/ á Piotr zá nim ſzedł z dáleká.

* Mát.26.v.57. Már.14.v.53. Jan.18.v.13.

55 Y roſpaliwſzy ogień w poſrzod dworu/ śiedli ſpołu/ gdźie też y Piotr śiádł miedzy nimi.

56 Tám gdy go vyzráłá niektora ſłużebnicá v ogniá śiedzącego/ pilnie śię mu przypátruiąc/ rzekłá/ Y thenći z nim był.

57 Ale śię go on záprzał/ mowiąc/ Niewiáſtko nie známći go.

58 Pothym máluczko vyzrawſzy go drugi/ rzekł/ Y ty ieſteś z onych? Ale Piotr rzekł/ Człowiecze nie ieſtćiem.

59 A gdy było iákoby w godźinie/ tedy drugi z nich twierdźił thák/ mowiąc/ Záprawdę y ten z nim był/ bo ieſt y Gálileyczyk.

60 Ale Piotr powiedźiał/ Człowiecze/ áni wiem co mowiſz/ y nathych/ miáſt poki ieſzcze tego domawiał/ zápiał kur.

† Mát.26.v.34. Jan.13.v.38.

61 † Tedy Pan obroćiwſzy śię weyzrał ná Piotrá/ á roſpomniał Piotr ná ſłowo Páńſkie iáko mu był powiedźiał/ iż przed thym niż kur miał zápiáć/ trzy kroć śię mnie záprzyſz.

62 Y wyſzedſzy Piotr precz/ gorzko płákał.

° Mát.26.v.67. Már.14.v.65.

63 ° Ci tedy ktorzy ſpołu trzymáli Jezuſá/ nágrawáli go biiąc go.

64 A záſłoniwſzy go/ bili oblicze iego/ pytáiąc go á mowiąc/ ᴾ Gáday/ że kto ieſt ten ktory ćię vderzył?

ᴾ Náśmiewáią śię z niego przeto iż go wſzyſcy zá Proroká mieli.

65 Y wiele inych rzeczy ſromocąc go mowili nań.

ᵠ Mát.27.v.1. Már.15.v.1.

66 ᵠ Potym gdy dźień náſtał/ zeſzli śię ſtárſzy z ludu/ y Kśiążętá kápłáńſkie/ y Doktorowie/ á przywiedli go przed zgromádzenie ſwe.

67 Mowiąc/ Powiedzże nam ieśliżeś ty ieſt Kryſtus. Ale on powiedźiał/ Choćiażćibych ia wam y powiedźiał/ thedy wy żádnym ſpoſobem wierzyć nie będźiećie.

68 A ieſlibych też was ocż pytał/ żádnym ſpoſobem mi nie odpowiećie/ áni mie opuśćićie.

69 A thák od tegoć czáſu będźie Syn człowieczy śiedźiał ná práwicy mocy Bożey.

70 Zátymże oni rzekli/ A więceś ty ieſt Syn Boży? A on rzekł do nich/ Wy powiedaćie żem ieſt.

71 Oni tedy rzekli/ Y coż ieſzcze potrzebuiem świádectwá? otoſmy iuż ſámi ſłyſzeli z vſt iego.

KApitulá. 23.

O męce y vkrzyżowániu Kryſtuſowem/ y o dwu zboycách/ ná oſtátek o pogrzebie Kryſtuſowym.



1. TEdy* wſtawſzy wſzythká oná wielkość/ wiodłá go do ᴬ Piłatá.

* Mát.27.v.2. Már.15.v.1. Jan.18.v.28.

ᴬ Ten był Rzymiánin ſprawcá Zydowſki / á on ſądźił ſpráwy ktore ſzły o gárdło.

2. Y poczęli nań ſtárſzyć mowiąc/ Otochmy ználeźli iż then wzburza lud/ † á nie każe dań dáwáć Ceſárzowi/ powiedáiąc że on ieſt Kryſthus Krol.

† Mát.22.v.21. Már.12.v.17.

3. ᵠ Y pytał go Piłat/ mowiąc/ A tyżeś ieſt on Krol Zydowſki? ná co mu on odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Ty powiedáſz.

ᵠ Mát.27.v.12. Már.15.v.2. Jan.18.v.33.

4. A thák Piłat rzekł do Kśiążąt y do ludu poſpolitego/ Zadnego ia przewinienia nie náyduię w tym człowieku.

5. Lecz oni śię tym więcey dopieráli/ mowiąc/ Burzy lud vcząc po wſzythkim Judá/ począwſzy od Gálileiey áż do tąd.

6. Y vſłyſzawſzy Piłat że wſpominali Gálilea/ pytał go ieſliby był Gálileyczyk.

7. A gdy zrozumiał iż należał pod zwierzchność Herodowę/ odeſłał go do ᴮ Herodá/ ktory też y ſam w Jeruzalem był przez ony dni.

ᴮ To vczynił cześćią dla tego iżby ſam był wolen od tego/ á cześćie áby śię záchował Herodowi.

8. Y vyzrawſzy Herod Jezuſá/ rádował śię bárzo/ bo go prágnął widźieć od niemáłego czáſu/ dla tego iż wiele o nim ſłychał/ y nádźiewał śię że miał widźieć iáki znák przezeń vczyniony.

9 Pytał go tedy wielem ſłow/ ᶜ ále on iemu nic nie odpowiedał.

ᶜ Abowiem przed nim niechćiał okázowáć ſwey niewinnośći/ áni czynić dosyć wſz. tecz nemu pytániu onego okrutniká.

10 A Kśiążęthá kápłáńſkie y Doktorowie ſtáli/ bárzo mocnie ſkárżąc śię náń.

11. A tákże Herod z ſwym pocztem zá nic go ſobie nie miał/ y náſzydźiwſzy śię z niego / dał go oblec w ſzáthy ᴰ świetne/ á odeſłał go do Piłatá.

ᴰ Tá ſzata bywáłá dawaná ná znák niejákiey zacnośći lecz Kryſthuſowi ná pośmiech byłá daná.

Y zſtáli

12 Y zstáli sie sobie przyiacioly Pilat z Herodem onegoż tho dniá/ bo byli przed thym nieprzyiacielmi miedzy soba.

13. Thedy Pilat wezwawszy k sobie Ksiażąt kaplańskich/ przelożonych/ y ludu pospolitego.

* Mát.27.v.23. Már.15.v.14. Jan.18.v.38.

14. * Rzekl do nich/ Podáliście mi czlowieká thego iákoby lud burzyć miał/ á oto ia pytáiac sie o nim przed wámi/ żadnego przewinienia w tym czlowieku nie náyduie/ w thym w czym wy go winniecie.

E Pospolićie czyta ia bom was do niego odsylal.

15. Ktemu áni Herod/ E bowiem go odeslal do nas/ otho nie vczynil nic dla czegoby byl śmierći godzien.

16 A przetoż go skarawszy wypuszcze.

F Według wolności Żydom od Rzymianow nádánych

17 F Y potrzebá bywálo że im ná świeto wypuszczal iednego.

18 Ale wszytek lud wolal spolu/ mowiac/ Day stráćić thego á puść nam Bárábaszá.

19 Ktory byl dlá nieiákiego rostyrku w mieście vczynionego/ y dla morderstwá wrzucon do więzienia.

20 Ale Pilat mowil do nich powtore/ żeby im byl puśćil Jezusá.

21. Lecz tym bárziey woláli/ mowiac/ Vkrzyżuy/ vkrzyżuy go.

G Ten sam sędzia wyrokiem swym czyni go wolnym/ w czym sie thu okázuie niewinność Jezusowá.

22 A on po trzećie rzekl do nich/ Y coż wżdy on zlego vczynil? G Zadnegom przewinienia ná śmierć w nim nie nalazl/ á thák go skarawszy puszcze wolno.

23 Ale sie oni dopieráli/ prosząc glosem wielkim áby byl vkrzyżowan/ y tym sie wiecey glosy ich y Ksiażąt kaplańskich wzmagály.

24 Tedy Pilat przysadzil áby ták bylo iáko żadáli.

25 Y wypuśćil onego ktory byl dla rostyrku y mordu podan do więzienia o ktorego prosili/ á Jezusá podal ná wola ich.

26 Gdy go thedy wiedli/ poimawszy Symoná nieiákiego Cyreneyczyká/ ktory ze wśi szedl/ wlożyli nań krzyż áby go niosl zá Jezusem.

† Mát.26.v.32. Már.15.v.21.

27 † Y szlo zá nim bárzo wiele ludu y niewiast/ ktore go pláklály/ y żalowály.

20 Tedy sie Jezus obroćiwszy do nich/ rzekl/ Corki Jerozolimskie nie nademna pláczcie/ ále nád sámy soba y nád dziatkámi wászemi.

29 Abowiemći oto przyida dni w ktorych beda mowić/ Szcześliwesz sa nie plodne/ y ktorych żywoty nie rodzily/ áni piersi mleká dawály.

ᴧ Ezá.2.v.19. Oze.10.v.9. Ziá.6.v.16. y 9.v.6.

30 Tedy poczna mowić gorám/ ᴧ Vpádnićie ná nas/ á pagorkam/ Okryćie nas.

ᴦ 1. Piotr.4.v.17.

31. ᴦ Abowiem ieślić to ná surowym drzewie czynia / A coż ná suchem bedzie?

32 Wiedziono też z nim y drugich dwu zloczyńcow áby ie z nim stracono.

* Mát.27.v.33. Már.14.v.22. Jan.19.v.17.

33 * A ták gdy przyszli ná mieysce ktorezowa Trupich glow/ tham go vkrzyżowáli z onymi zloczyńcámi/ iednego po prawey á drugiego po lewey stronie.

34 Y mowil Jezus/ Oycze odpuść im/ boć nie wiedza co czynia: A rozdzieli wszy száty iego/ puśćili o nie los.

35 Stal tedy lud dziwuiac sie/ A Ksiażetá kaplańskie śmieszki sobie z niego stroili y z nimi/ mowiac/ Jne wybáwial/ niechże sie y sam wybáwi/ ieśliże then iest on Krysthus Boży wybrány.

H Zmieszány byl ten ocet z myrrha y z żolćia áby go rychley vmorzyli.

36 Thákże y slużebni szydzili z niego przychodzac / á podawáli mu pić H oceth.

37 Mowiac/ Jeśliżes ty iest Krol Zydowski/ wybawże sie sam.

I Aby to bylo iáwno wszytkim narodom.

38 I Byl też nád nim napis wypisány/ Greckiemi/ Rzymskiemi/ y Zydowskimi literámi/ Tenći iest on Krol Zydowski.

39 Thámże ieden z onych zloczyńcow co byli obieszeni / sromoćil go/ mowiac/ Jeśliżes ty iest on Krystus/ wybawże y sámego siebie y nas.

40 Ale odpowiedziawszy drugi/ fukal go mowiac/ Y nie boiszże sie ty Bogá/ gdyżes iest w tymże skazániu?

41. A iśćie my spráwiedliwie/ bo godne bierzem zá swe spráwy karánie/ Aleć ten nic zlego nie vczynil.

42 Zá thym że rzekl do Jezusá/ Pánie pomni ná mie gdy przyidziesz do krolestwá twego.

43 Thedy mu powiedzial Jezus/ Záprawde powiedam thobie/ Dziś ze mna bedziesz w Raiu.

K W Zydosthwie y po inych kráinách okolicznych.

44 A bylo iakoby o szostey godzinie/ że sie staly ćiemności po wszytkiey K źiemi/ áż do dziewiatey godziny.

45 Y záćmilo sie slońce/ á zaslona kośćielna rozdárla sie w posrzodku.

† Psálm.30.v.6.

46 † Záwolal tedy Jezus glosem wielkim/ á rzekl/ Oycze w rece twe podawam duchá moiego / A tho rzekszy skonal.

To gdy

47 To gdy vyzrał Setnik co sie działo/ chwalił Bogá mowiac: Zápráwdeć to był człowiek spráwiedliwy.

48 Tákże lud wszytek ktory sie był społu zszedł dziwowáć temu/ widzac to co sie działo/ bił sie w piersi/ y náwrácał sie.

49 A wszyscy iego znáiomi z dáleká stali/ y niewiásty ktore były społu z nim przyszły od Gálileiey/ przypátruiac sie temu.

50 *Tedy oto maż niektory imieniem Jozef Senator/ á dobry y spráwiedliwy człowiek.

*Mát.27.v.57. Már.15.v.43. Jan.19.v.38.

51 Ktory nie zezwalał ná ráde y ná vczynek ich/ á był z Arymátyey miástá Judskiego/ ktory też sam oczekawał krolestwá Bożego.

52 Ten przyszedszy do Piłatá/ prosił go o ciáło Jezusowe.

53 Y ziawszy ie vwinał w prześcierádło/ á położył w grobie ktory był z kámienia wyciosány/ w ktorym ieszcze nigdy żaden nie był położon.

54 A był dzień Przygothowánia ná święto/ y dzień Szabáthu nástawał.

55 Szły thesz zá nim niewiásty ktore były z nim przyszły z Gálileiey/ áby widziáły grob/ y iáko było położono ciáło iego.

56 A ták wrociwszy sie nágotowáły wonnych rzeczy y oleykow/ ále w Szabáth według roskazánia zániecháły tego.

Kapitulá 24.

1. Krystus bedac zmartwych wzbudzony/ vkazał sie dwiemá niewiástam. 13. Y dwiemá zwolennikom w droge idacym. 36. Potym wszythkim zwolennikom swoim. 45. Naucza ie. 51. Wziet iest do niebá. 52. Chwala go.

*Már.16.v.1. Jan.20.v.1.

1. Tedy dniá pirwszego tegodnia onego bárzo ránim czko przyszły do grobu/ niosac ony rzeczy wonne ktore były nágotowáły/ y były też niektore z nimi.

2. Y ználázły kámień odwálony od grobu.

3. A wszedszy nie nálázły ciáłá Páná Jezusowego.

4. Y stało sie gdy bedac zátrwożone w tey rzeczy watpiły/ oto dwá meżowie stáneli przy nich/ bedac obleczeni w száty błyszczace sie.

5. A gdy sie ony lekły á schyliły twarz ku ziemi/ rzekli do nich: Przeczże miedzy vmárłymi szukacie tego ktory iest żyw?

6. Niemászci go thu/ ále wstał/ [a] wspomnicież sobie iáko wam powiedał/ gdy ieszcze był w Gálileiey.

[a] Mát.17.v.23. Már.9.v.31. Wyższey.9.v.22.

7. Mowiac: Potrzebáć áby Syn człowieczy był wydan w rece ludzi grzesznych/ á żeby był vkrzyżowan/ á trzeciego zásie dniá áby zmartwychwstał.

8. Tedy ony sobie wspomniáły ná słowá iego.

9. Y wrociwszy sie od grobu/ oznaymiły to wszytko onym iedennáściom/ y inym wszytkim.

10 A byłáć Márya Mágdálená/ y Johánna/ y Márya Jákubowa mátká/ y ine z nimi/ ktore to powiedáły Apostołom.

11 Ale sie im zdáły iákoby błażeńskie słowá ich/ y niewierzyli im/

12 [a] Wszakoż Piotr wstawszy bieżał ku grobowi/ á gdy w wnatrz weyzrał/ obaczył thylko sámy prześcierádłá leżace/ y odszedł dziwuiac sie sam v siebie tey spráwie.

[a] Jan.20.v.6.

13 *A oto dwá z nich tegoż dniá szli do miásteczká ktore było ná sześcidziesiat stáian od Jeruzálem/ á zwano ie Emmaus.

*Már.16.v.12.

14 [A] Y rozmawiáli z soba o tym wszytkim co sie było przydáło.

[A] Z tad sie okázuie iż w nich ieszcze byłá wiárá ále bárzo mdła.

15 A gdy ták rozmawiáli y spolu sie pytáli/ tedy Jezus przybliżywszy sie szedł pospolu z nimi.

16 Ale oczy ich były zátrzymáne áby go nie poználi.

17 Tedy rzekł do nich: Coż to sa zá rozmowy ktore idac macie miedzy soba/ á przeczżeście smetney twarzy?

18 Y odpowiedáiac mu ieden ktoremu było imie Kleophás/ rzekł: Y ty sam przemieszkawasz w Jeruzálem/ á nie wiesz co sie w nim przez ty dni działo?

19 Y rzekł im: A coż to? A oni rzekli iemu: O Jezusie Názáreńskim/ ktory był Prorok mocny w spráwach y w słowiech/ przed Bogiem y wszytkim ludem.

20 A iáko go ksiażetá Kápłáńskie y vrzad nász wydáli pod skazánie ná śmierć/ y vkrzyżowáli go.

21 [B] A mychmy sie nadziewáli iż to on był ktory miał odkupić Jzráel/ á temu wszytkiemu iuż tho dziś trzeci dzień wychodzi/ iáko sie to stáło.

[B] Jeszcze nie rozumieli onego prawdziwego wybáwienia kthore nam przyniosł Krystus Pan.

22 Lecz y niewiasty niektore z naszych przestraszyly nas/ktore ranu(t)czko byly v grobu.

23 Y nie znalazszy ciala iego/przyszly powiedaiac iz widzenie Anielskie widziały/kthorzy powiedzieli izby zyw byl.

24 A tak niektorzy co z nami byli chodzili do grobu/y tak znalezli iako nie wiasthy powiedaly/ale samego nie widzieli.

25 Thedy on rzekl do nich: O glupi a nierychlego serca ku wierzeniu temu wszytkiemu co powiedzieli Prorocy.

26 Izali tego nie bylo potrzeba cirpiec Krystusowi/y wnidz do chwaly swoiey?

27 A poczawszy od Moizesza y wszytkich Prorokow / wykladal im we wszytkich pismiech/co[C] o nim napisano bylo.

28 A gdy byli blisko miasteczka do ktorego szli/tedy on tak[D] zmyslal iakoby mial daley idz.

29 Ale go oni przynucili mowiac: Zostan z nami/boc iuz iest tuz k wieczoru y schodzi dzien. A takze wszedl aby zostal z nimi.

30 Y zstalo sie gdy on siedzial z nimi/wziawszy chleb[E] blogoslawil/a zlamawszy dal im.

31 Otworzyly sie thedy oczy ich/y poznali go/ale on zniknal od ich oblicznosci.

32 Y mowili miedzy soba: Izali serce nasze nie palalo w nas gdy mowil z nami w drodze/y gdy nam otwiral pisma?

33 A tak tegoz czasu wstawszy wrocili sie do Jeruzalem/y znalezli zgromadzonych iedennascie/y ony ktorzy z nimi byli.

34 Powiedaiac im: Wstalci Pan prawdziwie/y vkazal sie Symonowi.

35 Powiedzieli im tez co sie dzialo w drodze/y iako od nich byl poznan w lamaniu chleba.

36 *O tym gdy oni mowili/tedy Jezus stanal w posrod ich/y rzekl im: Pokoy wam.

37 Zleknawszy sie tedy y strwozywszy mnimali iz ducha widzieli.

38 Ale on rzekl do nich: Przecz zescie sie zatrwozyli/a co za mysli nadchodza serca wasze?

39 Ogladaycie rece moie y nogi moie/bom ci ia sam iest/dothknicie sie mnie a obaczcie/boc duch niema ciala ani kosci/iako widzicie ze ia mam

40 Y rzekszy to/vkazal im rece y nogi.

41 Lecz gdy iesz(c)ze oni nie wierzyli przed radoscia / a iz sie dziwowali/ rzekl im: Macie wzdy tu co iesc?

42 Y dali mu pul ryby pieczoney/y sztuke plastru miodu.

43 Co on wziawszy iadl przed nimi.

44 Zatym rzekl do nich: Tyc sa slowa ktorem mowil do was/pokim ieszcze byl z wami/iz bylo potrzeba wypelnic sie wszytkiemu co napisano iest w zakonie Moizeszowym/w Prorocech/ y w Psalmiech o mnie.

45 Otworzyl tedy smysl ich iz zrozumieli pisma/y rzekl do nich:

46 † Takci iest napisano/y thak bylo potrzeba Krystusowi cirpiec/y wstac od vmarlych dnia trzeciego.

47 Aby w imie iego bylo opowiedano vznanie y odpuszczenie grzechow v wszythkich narodow/poczawszy od Jeruzalem.

48 A wy iestescie swiadkowie tego.

49 ⁊Y othoc ia posle obietnice Oyca mego na was. Mieszkaycie z wy tedy w miescie Jeruzalem/az bedziecie obleczeni[F] moca z wysokosci.

50 Zatymze ie wiodl precz az ku Bethaniey/a podniozszy rece swe/blogoslawil im.

51 ⁊Y zstalo sie gdy im blogoslawil/ rozstal sie z nimi/a byl niesion w zgore do nieba.

52 Oni tedy dawszy mu chwale/wrocili sie do Jeruzalem z weselem wielkim.

53 Y byli zawzdy w kosciele chwalac y blogoslawiac Boga.

Amen.

[C] Abowiem Krystus iesth skonczeniem zakonu y Prorokow.

[D] Tak iako Krystus zawsci(a)gnal bylo(c)zu ich aby go nie wnet poznali/ tak tez chcial aby to obaczyli iz chce dalev idz/ani vzywal zadnego zmyslania/ ale ie tak trzimal na slowie az przyszedl czas ze sie im oznaymil.

[E] To iesth / dzieki czynil wedle zwyczaiu swego ktory miewal przed obiadem.

* Mar. 16. v. 14. Jan. 20. v. 19.

† Psalm. 19. v. 7.

⁊ Jan. 15. v. 26. Dziey. 1. v. 4.

[F] To iest / dary ducha swietego ktory im byl zeslan w dzien Swiatecziny

⁊ Mar. 16. v. 19. Dziei. 1. v. 9.



Swietá Ewánielia Jezusá Krystusá/ nápisána przez Janá świetego.

Kapitulá I.

1. Bostwo Páná Jezusowe. 14. Człowieczeństwo iego 17. Vrząd iego. 15. Swiádectwo Janá Krzcićielá. 35. Y inych ktore Jezus ná to powołał.

1. 
[A] W początku było Słowo/ á Słowo ono było v Bogá/ [B] y było ono Słowo Bog.

2. Tho Słowo było ná początku v Bogá.

3. *Wszytkoć sie przez to Słowo stáło/ á [C] oprocz niego nic sie nie stáło/ cożkolwiek było vczyniono.

4. [D] W nimći był żywot/ [d] á żywoth był świátłość oná ludzka.

5. A táć świátłość w ćiemnośćiach świeći/ ale iey ćiemnośći nie ogárnely.

6. †Był człowiek posłány od Bogá/ ktoremu było imie Jan.

7. Ten przyszedł ku świádectwu/ áby świádczył o świátłośći/ áby przezeń wszyscy wierzyli.

8. Nie byłći on świátłośćia oná/ ale był posłan iżby świádczył o oney świátłośći.

9. Toć było oná świátłość prawdziwa/ ktora oświeca wszelkiego człowieka ná świát przychodzącego.

10. Na świećie był y przezeń świáth spráwion iest/ leczći go świáth nie poznał.

11. Przyszedł do swoich/ ale go [F] swoi nie przyieli.

12. A ilekolwiek ich go przyieli/ dał im te [G] godność áby sie stáli synmi Bożymi/ tym ktorzyby wierzyli w imie ie°.

13. [H] Ktorzy nie ze krwie/ áni z chćiwośći ćiáłá/ áni z chćiwośći mężá/ lecz z Bogá są narodzeni.

14. [I] A Słowoć ono Ciáłem sie stáło/ y [K] przemieszkawáło miedzy námi/ y widzielichmy chwałe ie°/ chwałe [L] iáko iedynorodnego od Oycá/ [M] nápełnione łáski y prawdy.

15. Janći świádczył o nim/ y obwoływał mowiąc: Tenći iest o ktorymem powiedał/ Ten ktory po mnie idźie/ iest przednieyszym nád mie/ bo iest zacnieyszym niż ia.

16. *A z pełnośći iego wszyscychmy brali/ y łáske zá łáske.

17. Abowiem zakon przez Moiżeszá iest dan/ á łáská y prawdá przez Jezusá Krystusá sie stáłá.

18. Zadenći nigdy Bogá nie widźiał/ lecz on iedynorodny syn ktory iest w łonie Oycowym/ then nam opowiedźiał.

19. A tháktoć iest świádectwo Janowe/ gdy posyłáli Zydowie z Jeruzálem Kapłany y Lewity pytáiąc go: Ty coś iest zacz?

20. Y wyznałći á nie záprzał/ á wyznał że on nie był Krystusem.

21. Tedy go pytáli: Cożeś wżdy iest? Y Heliaszżeś thy? á on rzekł/ Nie iestem. A oni rzekli: Izaś iest Prorokiem onym? á on odpowiedźiał/ Nie iestem.

22. Ale mu oni rzekli: Kthożeś wżdy iest? żebychmy dáli odpowiedź thym ktorzy nas posłáli/ y coż wżdy powiedasz o sobie?

23. Tedy on rzekł: [g] Jam iest głos wołáiącego ná puszczy/ Przeprawuyćiesz droge Páńską/ iáko powiedźiał Ezáiasz Prorok.

24. A ćiċ ktorzy byli posłáni/ byliż Fáryzeuszow.

25. Y pytáli go á mowili mu: Czemuż tedy krzćisz/ gdyżeś thy nie iest Krystus/ áni Heliasz/ áni Prorok on?

26. A odpowiedźiał im Jan mowiąc: Jać krzczę wodą/ álec w pośrod was stoi o ktorym wy niewiećie.

27. *Onći iest ktory po mnie idźie/ ktory iest przednieyszy nád mie/ ktoremu ia nie iestem godźien rozwiązáć rzemienia v trzewikow.

28. A toć sie dźiało w Bethábárá zá Jordanem/ gdźie Jan krzćił.

29. Názáiutrz vyzrał Jan Jezusá idącego do siebie/ y rzekł: Oto báránek Boży ktory gładźi grzech thego świátá.

30. Thenći iest o ktorymem powiedał:

I ij Idźie po

[A] To iest/ od wszytkich wiekow.
[B] Syn iest thegoż bostwá z Bogiem Oycem.
*Kolos. I. v. 16.
[C] Nic nie wyimuiąc/ żadnego niemász sthworzenia kthoreby przezeń stworzone być nie miáło.
[D] To iest/ záchowánie wszech rzeczy.
[E] Ludźie zacnieyszego żywotá dostąpili/ iż wszytko ine stworzenie/ dla tego iż złączony iest z oświeceniem y z zrozumieniem/ ábo może to być rozumiano o słowie ktore powiedamy być żywothem/ iż iest tym ktore sámo ożywia.
†Mát. 3. v. I. Már. I. v. 2. Luk. 3. v. 2.
[F] To iest/ lud iego osobliwy ktoremu był obiecan.
[G] Gdyż ie tym práwem y tą godnośćią vczcił/ iż ie sobie zá syny sposobił.
[H] Tho iest/ wedle ćieleśnéy krewnośći.
[I] To iest/ wźiełoná sie násze śmiertelne przyrodzenie.
[K] Aż wypełnił y wykonał vrząd swoy.
[L] To iest/ prawdźiwie.
[M] To iest/ máiąc wszythkę doskonáłość tego czego iedno byłá potrzebá ku wypełnieniu krolestwá duchownego.

*Kolos. I. v. 16. y 2. v. 9.
[g] Ezá. 40. v. 3. Mat. 3. v. 3. Luk. 3. v. 4.
*Mát. 3. v. II. Már. I. v. 7. Luk. 3. v. 16. Dźiei. I. v. 5. y II. v. 16. y 19. v. 4.

Idźie po mnie mąż ktory iest przełożon nád mię/ bo zacnieyszym iest niżli ia.

31 [N] A iaćiem go nieznał/ale iżby był obiáwion Izráelowi/dla tegom przyszedł krzcząc wodą.

[N] To iest niemiałem z nim żadnego spolnego towárzystwá/iedno mi był od Bogá oznaymion.

32 Thedy Jan świádczył mowiąc: * Widźiałem Duchá zstępuiącego iáko gołębicę z niebá/ ktory też został nád nim.

* Mát.3.v.16. Mar.1.v.10. Luk.3.v.21.

33 Y nie poznałciem go ia/ále ten ktory mię posłał ábym krzćił wodą/ ten mi powiedźiał: Nád ktorym vyzrysz Duchá zstępuiącego/y nád nim zostáwáiącego/tenći iest [O] ktory krzći Duchem świętym.

[O] Ktory dawa moc y obczerstwie nie Krztowi/ áby sie tho wypełniło co sie przezeń známienuie.

34 A przetożćiem ia widźiał y świádczę/ że ten iest on Syn Boży.

35 Potym záśie názáiutrz stał Jan y dwá z zwolennikow iego.

36 Y weyzrawszy na Jezusá idącego/ rzekł: Oto báránek on Boży.

37 To gdy vsłyszeli dwá iego zwolennicy co powiedźiał/szli zá Jezusem.

38 Obroćiwszy sie tedy Jezus/ á vyzrawszy ie zá sobą idące/rzekł do nich: Czegoż szukaćie? A oni rzekli: Rabbi (co ieślibyś wykładał iest Mistrzu) gdźież mieszkasz?

39 Thedy im rzekł: Podźćież á oglądayćie. A ták szli y widźieli gdźie mieszkał/á zostáli przy nim onego dniá/ bo byłá iákoby dźieśiąta godźiná.

40 A był Andrzey brat Symoná Piotrá/ieden z onych dwu/ktorzy to słyszeli od Janá/ á szli byli zá nim.

41 Ten napirwey nalazszy Symoná brátá swego/powiedźiał mu: Nálezlićiechmy Mesyaszá onego/co iest/ieślibyś wykładał/Krystus.

42 Y przywiodł go do Jezusá/ á weyzrawszy nań Jezus/rzekł: Tyś iest Symon syn Jonászow/ ty będźiesz zwan Cephás/ [P] co sie znaczy Kamień.

[P] Nie powiedá że by miał známionowáć głowę ták iáko niektorzy nieprzystoynie wykłádáią/ ale kámień.

43 Názáiuthrz chćiał Jezus idź do Galileiey/ á ználazszy Filipá/ rzekł mu: Podź zá mną.

44 A Filip był z Bethsáidá/ z miástá Andrzeiowego y Piotrowego.

45 Potym Filip znalazszy Náthánáelá/powiedźiał mu: † Ználezlićiechmy onego o ktorym pisał Moizesz w zakonie ᵍ y Prorocy/ onego Jezusá Názáreńskiego syná Jozefowego.

† w 1. mo.49.v.10. W 5.mo.18.v.18. ᵍ Ezá.4.v.2.y 40.v.10.y 45.v.8. Jere.25.v.7.y 33.v.14. Ezech.34.v.23. Dán.9.v.24

46 Ná to mu powiedźiał Náthánáel: [Q] Y możesz być od Názáreth co dobrego? Tedy mu rzekł Filip: Podź á oglàday.

[Q] Mowi wedle mniemánia pospolitego dosyć złego gdyż mniemał áby z onego mieyscá nic dobrego wynidź nie miáło.

47 Vyzrawszy tedy Jezus Náthánáelá idącego do siebie/ powiedźiał o nim: Tenći iest záprawdę Izráelitá/ w ktorym niemász zdrády.

48 Y rzekł mu Náthánáel: Zkądże mię znasz? A Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu: Jeszcze pirwey niżćie tu Filip wezwał/gdyś pod figowym drzewem był/widźiałem ćię.

49 A odpowiedźiawszy Náthánáel rzekł: Mistrzu tyś iest on Syn Boży/Tyś iest on Krol Izráelski.

50 Thedy mu odpowiedźiał Jezus y rzekł: Żem tobie mowił/Widźiałem ćię pod figowym drzewem/dla thego wierzysz? ieszcze nád ty więtsze rzeczy vyzrysz.

51 Zátym że mu powiedźiał: Záprawdę záprawdę wam powiedám/od tego czásu będźiećie widźieć niebo othworzone/y Anioły Boże wstępuiące y zstępuiące/nád Syná człowieczego.

Kapitu. 2.

1. Odmienia wodę w wino. 14. Wygania kupce z kośćiołá. 19. Opowiedá im śmierć y zmartwychwstánie swoie. 23. Wiele ich do siebie náwráca. 35. Nie vfa ludźiam.

1. Gedy [A] dniá trzećiego było spráwowano wesele w Kánie Gáliley skim miásteczku/gdźie też byłá y máthká Jezusowá.

[A] To iest/dniá trzećiego iáko był odszedł od Janá/ábo iáko przyszedł do Gálileiey.

2. A był też wezwan Jezus y zwolennicy iego ná wesele.

3. Tham gdy nie zstáło winá/rzekłá máthká Jezusowá do niego: Winá nie máią.

4. Ale iey rzekł Jezus: Coż mi do ćiebie [B] niewiásto? ieszczeć nie przyszłá godźiná moiá.

[B] Nie názywá iey mátką dla tego iż by tho nie było tu vbliżeniu chwały y Boskiey mocnośći iego.

5. Zátym rzekłá mátká iego sługam: Cokolwiek wam rzecze/ czynćie.

6. Y były tám sześć stągiew kámiennych według oczyśćiánia Żydowskiego postáwionych/ biorąc káżda w sie dwá ábo trzy dzbany.

7. Y rzekł im Jezus: Náleyćie pełne ty stągwie wody/ á ták nalali ie pełne áż y z wirzchem.

8. Tedy im rzekł: Czerpayćież teraz á podáyćie przednieyszemu spráwcy/á ták oni podáli.

9. Skoro tedy skosztował przednieyszy spráwcá wody oney ktora sie zstáłá winem

ká winem (á niewiedźiał skądby było/lecż słudzy wiedźieli ktorzy wode czyrpáli/) wezwał k sobie oblubieńcá onto przednieyszy spráwcá.

10 Y rzekł mu: Wszyscyć naprzod dawáią wino dobre/á gdy sie gośćie wedle potrzeby nápiją/tedy to co iest podleysze/ á tyś dobre wino chowáł áż do tąd.

11 Tenći początek cudow vczynił Jezus w Kanie miástheczku Galileyskim/aby oznaymił chwałe swą/Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

12 Potym szedł do Kápernaum sam/y mátká/y bráćia/y zwolennicy iego/á mieszkáli tam przez máły czás.

13 Abowiem byłá blisko Wielkanoc Żydowska/á dla thegoż szedł Jezus do Jeruzalem.

14 Y ználazł w kośćiele ony kthorzy przedawáli woły/owce/y gołębie/ktemu y bánkierze śiedzące.

15 A vczyniwszy bicż z powrozow/wygnał wszytki z kośćiołá/á owce y woły y pieniądze bánkierzow rosypał/á stoły zprzewrácał.

16 Tákże y tym co gołębie przedawáli rzekł: Wynieśćie tho ztąd/á nie czyńćie z domu Oycá mego domu kupieckiego.

17 [C] Y przypomnieli sobie zwolennicy iego to co było nápisano: *[D] Zápalczywa miłość k domowi twemu żárłá mie.

[C] A to z tąd iż ták zacny postępek obaczyli ktory práwie był z duchá świętego/y nátychmiast im to mieysce z psálmow przyszło na pámięć.
* Psalm. 69. v. 10.
[D] Abowiem tháchuć ku rozmnożeniu Krolesthwá Bożego ták byłá w nim páláiąca że też ine wszytki zwyćiężáłá.
† Mát. 26. v. 61. y 27. v. 40. Már. 14. v. 58. y 15. v. 29.

18 A ták Żydowie odpowiedźiawszy rzekli mu: Coż zá znák okázuiesz nam iż to czyniſz?

19 A Jezus odpowiedźiawszy rzekł im: † Rozwalćie ten kośćioł/á ia gi we trzech dnioch wystáwię.

20 Tedy rzekli Żydowie: Przez czterdźieśći y sześć lat budowan iest then kośćioł/á thy go chcesz we trzech dniach wystáwić?

21 Ale on mowił o kośćiele ciáłá swo iego.

22 Y gdy pothym zmartwychwstał/wspomionieli zwolennicy iego iż im to powiedał/y vwierzyli pismu y słowu ktore mowił Jezus.

23 Thámże gdy był w Jeruzálem ná dźień święty Wielkonocny/wiele ich vwierzyli w imie iego/pátrząc ná iego cudá ktore okázował.

24 Ale sam Jezus nie zwierzał sie im/dla tego iż znał wszytki.

25 A nie było mu potrzebá/áby był ktho miał dáć iemu świádectwo o człowieku/ábowiem on wiedźiał co było w człowieku.

Kapitu. 3.

3. Vczy Nykodemá o odrodzeniu. 15. O wierze. 16. O miłośći Bożey przećiw wszytkiemu świátu. 27. Jan dawa świádectwo o Krystusie.

1. 
Ył też niektory z Fáryzeuszow/ktoremu było imie Nykodem/ Kśiąże Żydowskie.

2. Ten przyszedł do Jezusá w nocy/y rzekł mu: Mistrzu/wiemy żeś przyszedł od Bogá Mistrzem/Bo żaden tych známion czynić nie może/ktore ty okázuiesz/iesliby z nim Bog nie był.

3. Thedy mu Jezus odpowiedáiąc rzekł: Záprawdę záprawdę tobie powiedam/iesli sie kto nie národźi znowu/ [A] nie może widźieć krolesthwá Bożego.

[A] To iest/nie może być przyłączon w społeczność kośćiołá Bożego.

4. Rzekł do niego Nykodem: Jákoż sie może człowiek rodźić gdy iest stáry? Izali może wnidź w żywot mátki swey powtore/y národźić sie?

5. Ná tho mu odpowiedźiał Jezus: Záprawdę záprawdę tobie powiedam/iesliż sie kto nie národźi [B] z wody á z Duchá/nie może wnidź do krolestwá Bożego.

[B] To iest/z wody duchowney/ábowiem we wnątrz bywamy obmyci przez duchá świętego/iżbychmy w nowośći żywothá chodźili.

6. Coć sie národźiło z ciáłá/ciáło iest/á co sie národźiło z Duchá/ Duch iest.

7. Nie dźiwuyże sie iżemći powiedźiał/Potrzebáć sie wam národźić znowu.

8. [C] Wiátr ći kędy chce wieie/y szum iego słyszysz/ále niewiesz skąd przychodźi y dokąd idźie/tákżeć iest káżdy ktory sie rodźi z Duchá.

[C] Thák iáko moc Boża okázuie sie w powietrzu/ták że też nam okázuie sie w odrodzeniu y odnowieniu nászym/iedno iákim tho sposobem sie dźieie tho od nas iest zákryto.

9. Y odpowiedźiawszy Nykodem rzekł iemu: Jákoż to być może?

10 A Jezus dawszy odpowiedź rzekł mu: Tyś iest Mistrz Izráelski/ á tego nie vmiesz?

11 Záprawdę záprawdę powiedam tobie: Co wiemy mowimy/á cochmy widźieli świádczymy/lecż świádectwá nászego nie przyimuiećie.

12 [D] Jesliż wam sprawy źiemskie powiedam á nie wierzyćie/iákoż gdybych wam

[D] To iesth/iesliż was po prosthu grubie náuczam.

bych wam niebieskie opowiedał/ wierzyć bedziecie?

E Przez samego thylko Krystusá mamy wolny przystep do niebá.

13 E Abowiemći żaden nie wstapił do niebá/ iedno ten ktory zstapił z niebá/ Syn człowieczy ktory iest w niebie.

* w 4. Mo. 21. v. 9.

14 *Jáko tedy Moizesz wystáwił był weża ná puszczy/ thák potrzebá áby wystáwion był Syn człowieczy.

15 Iżby káżdy ktory weń vwierzy nie zginał/ lecż áby miał żywot wiecżny.

† 1. Jan 4. v. 9.

16 † Abowiemći Bog ták vmiłował świát/ iż Syná swego iednorodzonego dał/ áby wszelki kto wierzy weń nie zginał/ lecż áby miał żywot wiecżny.

17 Gdyż nie posłał Bog Syná swoiego ná świat áby miał F pothepiáć świat/ ále iżby świat wybáwion był przezeń.

F Jesliżeć potepia niewierne thedyć sie to dzieie z przyczyny ich/ ábowiem ci to nie iest włásny vrzad iego/ iedno oni sámi sa winni dla odporności swoiey.

18 Ktoryć wierzy weń nie bedzie potepion/ á kto záśie nie wierzy/ iuż potepionym iest/ ábowiem nie vwierzył w imie iednorodzonego Syná Bożego.

* Wyższey 1. v. 4.

19 A thoć iest potepienie/ *że świátłość przyszłá ná świát/ ále ludzie rádszey vmiłowáli ciemnośći niż świátłość/ gdyż sa złośćiwe spráwy ich.

20 Boć káżdy kthory sie przewrotnie obchodzi/ nienawidzi świátłośći/ áni idzie ku świátłośći/ żeby nie były okazáne vczynki iego.

21 Lecż kto sie szczyrze obchodzi/ idzieć do świátłośći/ aby były znácżne spráwy iego/ iż sa wedle Bogá spráwowáne.

22 Pothym Jezus y zwolennicy iego przyszli do powiatu Judskie°/ támże mieszkał z nimi/ y krzcił.

23 Krzcił theż y Jan w Enon blisko Salim/ bo tam było wiele wod/ á ludzie przychodzili/ y krzćili sie.

24 Bo ieszcże w ten czás Jan nie był podan do wiezienia.

25 Wszczełá sie potym gadká miedzy zwolenniki Janowemi z Zydy o oczyśćieniu.

G Bedac przywiedzieni osobliwym á hardym o sobie mniemániem/ tho mowia obawiáiac sie żeby Krysthus nie vbliżył zacnośći panáich.

26 A przetoż przyszli do Jana y rzekli mu: G Mistrzu/ then ktory z toba był zá Jordanem/ ♀ o ktorymes thy dał świádectwo/ ten też oto krzći/ á wszyscy ida do niego.

♀ Wyższey 1. v. 17.

27 A dawszy odpowiedź Jan rzekł: Nie możeć nic wziać człowiek/ iesli mu nie bedzie podano z niebá.

H Nie słuszy sobie żadnemu przywłaszczáć wietszey chwały niż mu iest daná od Bogá.

* Wyższey 1. v. 20.

28 Wy tedy bedziećie mi świádkowie żem powiedział: H * Jżciem ia nie iest on Krystus/ álem iest posłan przed nim.

29 Ktoć ma oblubienice/ tenći iest oblubieniec/ á przyiaćiel oblubieńcow ktory stoi á słucha go/ weseli sie z rádośćia dla głosu oblubieńcowego/ á toć wesele moie wypełnione iest.

1 To iesth/ ábym był mistrzem znam á ia sługa iego.

30 1 Onemuć potrzebá rość/ á mnie vbywáć.

K Studzy iesliby ku Krysthusowi mieli być przyrownáni/ nic nie beda iedno ziemia.

31 Ktoć z wysoká przyszedł/ nád wszytkimić iest: á K ktoć z ziemie iest/ ziemski iest/ y ziemskie rzecży powieda. Ktoryć z niebá przyszedł/ iestći nádewszytki.

32 A co widział y słyszał toż świádcży/ lecż świádectwá iego żaden nie przyimuie.

† Rzym. 3. v. 4.

33 † Ktoć iego świádectwo przyimuie/ thenći zápiecżetował iż Bog iest prawdziwym.

34 Abowiem then ktorego Bog posłał/ słowá Boże powieda/ bo temu Bog nie pod miára dawa Ducha.

„ Mát. 11. v. 27.

35 „ Oćiec miłuie Syná/ y wszytko dał w rece iego.

† Hábák. 2. v. 4.
1. Jan. 5. v. 10.

36 ♀ Kto wierzy w Syná/ ma żywot wiecżny: á kto nie iest posłuszny Synowi/ nie ogláda żywotá/ ále gniew Boży zostawa nád nim.



KApitu. 4.

1. Rozmowá Krystusowá z Sámárytanka. 34. Zápálcżywa miłość ku Oycu swemu y k domowi iego. 39. Náwrocenie Sámárytanow. 45. Y Galileycżykow. 47. Vzdrowion syn dworzánina niektorego.



1. WOthym gdy Pan zrozumiał iż sie osłyszeli Fáryzeuszowie że on wiecey zwolennikow czynił y krzćił niżli Jan.

2. (Choćiaż sam Jezus nie krzćił/ iedno zwolennicy iego.)

A Aby máluczko vstapił gniewowi onych Fáryzeuszow

3. A Opuśćił Jude/ y szedł záśie do Galileiey.

4. Y przyszło mu práwie przeydź przez Samárya.

* w 1. Mo. 33. v. 19. y 48. v. 22. Josu. 24. v. 32.

5. A ták przyszedł do miástá Sámáryey/ ktore zowa Sychar/ podle folwárku ktory dał * Jakob Jozefowi synowi swemu.

Y był tám

6\. Y był tám ſtok Jakobow/ A przetoż Jezus będąc ſpracowány z drogi/ ſiadł thak v ſtoku/ [B] á było iakoby o ſzoſtey godźinie.

7\. Zátym przyſzłá niewiáſtá Sámárytáńſka áby czyrpałá wodę/ ku ktorey rzekł Jezus: Day mi pić.

8\. Bo zwolennicy iego ſzli byli do miáſtá/ áby kupili co ieść.

9\. Tedy mu rzekłá oná Sámárytáńſka niewiáſtá: Jákoż thy Żydem będąc/ żądaſz odemnie pićia/ kthoram ieſt niewiáſtá Sámárytáńſka? gdyż Żydowie nie thowárzyſzą z Sámárytany.

10\. Ale Jezus dawſzy iey odpowiedź rzekł: O byżeś wiedźiáłá ten dar Boży/ y kto ten ieſt ktory mowi thobie/ Day mi pić/ tedybyś ty go prośiłá/ á onby tobie dał wodę żywą.

11\. Rzekłá mu niewiáſtá: Pánie nie máſz czym czyrpáć/ á ſtudnia ieſth głęboka/ zkądże tedy máſz tę wodę żywą?

12\. Izażeś thy więtſzym ieſt nád oycá naſzego Jakobá/ ktory nam tę ſtudnią dał/ z ktorey y ſam pił/ y ſynowie iego/ y bydłá iego?

13\. A odpowiedźiawſzy Jezus rzekł iey: Káżdy ktory pije thę wodę/ záſię będźie prágnął.

14\. [C] Lecż ktoby pił onę wodę ktorą ia dam iemu/ nie vprágnie ná wieki. Owſzem wodá oná ktorą ia dam iemu/ ſtánie ſię w nim zrzodłem wod wyſkakuiacych ku żywotowi wiecżnemu.

[C] To ieſt/ ten kto Rytáłka duchowną odemnie nápoion będźie/ nigdy opuſzczon nie będźie/ áni vprágnie.

15\. Zátym mu rzekłá niewiáſtá: Pánie day mi tey wody ábych nie vprágnęłá/ á żebych thu czyrpáć nie chodźiłá.

16\. Thedy iey rzekł Jezus: Idź wzow męża twego/ á przydź tu.

17\. Y odpowiedźiawſzy niewiáſtá rzekłá mu: Niemam męża. A Jezus iey rzekł: Dobrześ powiedźiáłá/ Nie mám męża.

18\. Abowiemeś pięći mężow miáłá/ á teraz then ktorego máſz nie ieſtći twoy mąż/ toś prawdźiwie powiedźiáłá.

19\. Y rzekłá mu niewiáſtá: [D] Pánie widzę iżeś ty ieſt Prorok.

[D] Poki iáwnie z złośći ſwych nie byłá nápominaná/ poty żárthowáłá z Jezuſem áni iey śiły w poſłuch ſtowá ie/ lecż gdź iey w tym dotknął toż go dopiro Prorokiem wyznawa.

20\. † Oycowie náſzy chwalili Bogá ná gorze tey/ á wy powiedaćie że w Jeruzálem ieſt mieyſce kędy potrzebá Bogá chwalić.

† w 5. Mo. 12. v. 5.

21\. [E] Na tho iey powiedźiał Jezus: Niewiáſto wierz mi/ przyidźieć czás gdy áni ná gorze they/ áni w Jeruzálem będźiećie chwalić Oycá.

[E] Żadney rożnice ná potym áni mie(y)ſcy mieyſcy/ áni miedzy narody nie będźie/ ále ná wſzelkich mieyſcach Bogá chwalić będą.

22\. " Wy chwalićie co niewiećie/ á myć chwalimy co wiemy/ ábowiem ieſt zbáwienie z Żydow.

" 2. Krol. 17. v. 29.

23\. Aleć przyidźie czás y theraz ieſt/ gdy prawdźiwi chwalcy będą chwalić Oycá duchem y prawdą/ Bo y Oćiec thakowych ſzuka/ ktorzyby go chwalili.

24\. ♀ [F] Bog ieſtći duch/ á thák ći ktorzy go chwalą/ pothrzebá áby go chwalili w duchu y w prawdźie.

♀ 2. Kor. 3. v. 17.

[F] To ieſt/ duchowego przyrodzenia y przetoż też żąda chwały ſwemu przyrodzeniu podobney.

25\. Rzekłá mu niewiáſtá: Wiem żeć przyidźie Meſyaſz/ kthory rzecżon ieſt Kryſtus/ onći gdy przyidźie oznaymi nam wſzytko.

26\. Y powiedźiał iey Jezus: Jaćiem ieſt ktory mowię tobie.

27\. A ná then czás przyſzli zwolennicy iego/ y dźiwowali ſię że z niewiáſtha rozmawiał/ wſzákoż mu żaden nie rzekł ocż pytaſz/ ábo co z nią rozmawiaſz?

28\. Zoſtáwiwſzy thedy dzban ſwoy niewiáſtá/ ſzłá ku miáſtu/ y powiedźiáłá ludźiam mieyſcá onego.

29\. Podźćie á oglądayćie człowieká/ kthory mi powiedźiał wſzytko comkolwiek czyniłá/ záli nie ten ieſt Kryſtus?

30\. A przetoż wyſzli z miáſtá/ y przyſzli do niego.

31\. W then czás go prośili zwolennicy iego mowiąc: Miſtrzu iedz.

32\. Ale im on rzekł: Mam ia pokarm co go pożywáć będę/ o ktorym wy nie wiećie.

33\. Y mowili zwolennicy iedni ku drugim: Izali mu ktho przynióſł coby iadł?

34\. Thedy rzekł Jezus: [G] Moyći pokarm ieſt ábych czynił wolą thego ktory mię poſłał/ á dokończył ſpráwy iego.

[G] Okázuie Kryſtus iż mu żadna rzecż wdźięczniey ſza nie ieſt/ iedno czynić doſyć woley oycá niebieſkiego/ w czym zoſtháwił náukę wiernym ſwoim.

35\. Izaż wy nie mowićie: Jeſzcże ſą cztery mieśiące á tedyć żniwo przyidźie? Otoż wam powiedam: * Podnieśćie oczu wáſzych/ á przypátrzćie ſię krainam/ boć iuż białe ſą ku żniwu.

* Mat. 9. v. 37. Luk. 10. v. 2.

36\. A kthoryć żnie bierze zapłátę/ y zbiera owoc do żywotá wiecżnego/ áby y ten ktory śieie/ weſelił ſię ſpołu z tym ktory żnie.

37 Abowiem w tym powieść oná iest prawdźiwa: Inszyć iest ktory sieie/ á inszy ktory żnie.

38 Jaciem was posłał żąć tho około czegoście wy nie robili/ [H] inszyć robili/ á wyście weszli w robotę ich.

[H] To iest/ prorocy.

39 Tedy z miástá onego wiele Sámárytanow vwierzyli weń ná powieść oney niewiásty/ ktora świádczyłá że iey wszytko powiedźiał co iedno kolwiek czyniłá.

40 A ták gdy sie do niego zeszli Sámárytani/ prosili go aby v nich został/ y został tám przez dwa dni.

41 Y vwierzyło ich więcey ná słowá iego.

42 A mowili niewieśćie: Już nie ná twą powieść więcey wierzymy/ ábowiem iużechmy sámi słyszeli/ y wiemy żeć ten iest prawdźiwie on zbáwićiel świátá Krystus.

43 Pothym po dwu dnioch odszedł ztámtąd/ y szedł do Gálileiey.

44 Abowiem oświadczał sie sam Jezus: * Iż Prorok w oyczyznie swey nie iest w vczćiwośći.

* Mat.13.v.57. Már.6.v.4. Luk.4.v.24.

45 Gdy tedy przyszedł do Gálileiey/ przyięli go Gálileyczycy/ bo widźieli wszythko co czynił w Jeruzálem ná dźień święty/ bo też byli y sámi zeszli sie ná dźień święty.

46 † Zatym Jezus przyszedł záśie do Kany miásteczká Gálileyskie°/ gdźie był vczynił z wody wino/ A w Kápernaum był niektory [l] dworzánin krolewski/ ktorego syn był niemocen.

† Wyżey 2.v.1.

[l] Ten dworzánin służył krolowi Herodowi.

47 Ten gdy vsłyszał iż Jezus przyszedł z Judy do Gálileiey/ szedł do niego prosząc go áby wstąpił á vzdrowił syná iego/ bo iuż miał był vmrzeć.

48 A przethoż mu rzekł Jezus: Jeśliż znákow y cudow nie vyzrzyćie/ nie vwierzyćie.

49 Ale mu powiedźiał on krolewski dworzánin: Pánie wstąp pierwey niż vmrze syn moy.

50 Rzekł mu Jezus: Idź syn twoy żyw iest. Y vwierzył człowiek słowam ktore mu był powiedźiał Jezus/ á odszedł.

51 Y gdy iuż przychadzał/ zábieżeli mu słudzy/ y oznaymili mowiąc: Syn twoy żyw iest.

52 A przetoż pytał od nich godźiny/ o ktoreyby sie lepiey mieć począł/ á oni mu powiedźieli: Wczora około śiodmey godźiny opuśćiłá go gorączká.

53 Y poznał oćiec iż sie to oney godźiny stało/ gdy mu powiedźiał Jezus: Syn twoy iest żyw. Vwierzył thedy sam y wszytek dom iego.

54 A tenći záśie wtory cud okazał Jezus/ gdy przyszedł z Judy do Gálileiey.

Kapitu. 5.

8. Gdy vzdrowił człowieká powietrzem ruszonego. 16. Nátychmiast go przesláduią nieprzyiaćiele iego. 32. Lecz świádectwem Oycá swego. 33. Y Janowym. 36. Y tákże spraw swych. 39. Ktemu y z pism/ okázuie iákim iest.

1. Ypotim dźień święty Zydowski/ y szedł Jezus do Jeruzálem.

2. A byłá w Jeruzálem w rynku gdźie owce przedawano [A] sadzawká/ ktora po Zydowsku zwano [B] Bethezdá/ máiąca pięćioro podsienie.

[A] Tá sádzawká byłá gdźie narzano owce ktore ofiárowáć miano.

[B] To słowo wykłáda sie dom wylewánia/ bo támto wodá kilkiem rur wyćiekałá.

3. W ktorych leżało bárzo wiele niemocnych/ ślepych/ chromych/ wyschłych/ ktorzy czekáli poruszenia wody.

4. Abowiem Anioł zstępował pewnego czásu w sadzawkę/ y poruszał wodę/ A ták ten ktory napirwey wstąpił po wzruszeniu wody/ stawał sie zdrowym od káżdey niemocy w ktoreyby iedno był zádźierżan.

5. Y był tham niektory od trzech dźieśiąt y ośmi lat niemocą złożony.

6. Tego gdy Jezus vyzrał leżącego/ á poznał że przez długi czás był niemocen/ rzekł do niego: A chceszże być zdrowym?

7. Tedy mu on chory odpowiedźiał: Pánie niemam żadnego ktoryby mię włożył do sadzawki gdy bywa poruszona wodá/ owszem niż ia przyiydę iuż drugi wnidźie przedemną.

8. Y rzekł mu Jezus: Wstań á weźmi łoże twe/ y chodź.

9. Y nátychmiast sie zdrowym stał on człowiek/ á wźiąwszy łoże swoie chodźił/ choćże był Szábáth dnia one°.

10 Tedy Zydowie mowili onemu ktory był vzdrowion: * Nie godźić sie tobie łożá nośić.

* Jer.17.v.21.

11 Ale im on odpowiedźiał: Ten ktory mię zdrowym vczynił/ tenże mi rzekł: Weźmi łoże twe á chodź.

12 Y pytáli go: Ktoryż iest ten coć powiedźiał/ Weźmi łoże twe á chodź?

Lecz ten co

13 Lecż ten co był vzdrowion niewiedział kto to był / abowiem Jezus vſzedł był z onego zgromadzenia / ktore ná onym mieyſcu było.

14 Potym go Jezus znalazł w kośćiele / y rzekł mu: Otożeś ſie zſtał zdrowym. [C] Nie grzeſzże wiecey / áby ćie potym co gorſzego nie podkało.

[C] Nieſzcżeśćiá ktore tu cierpiemy / ſą karániem zá grzechy náſze.

15 A thák on odſzedſzy oznaymił Zydom iż to był Jezus / ktory go ku zdrowiu przywroćił.

16 A dla tegoż Zydowie przeſládowáli Jezuſá / y ſzukáli thego iákoby go zámordowáli / że tho vczynił w Szábáth.

17 Ale im Jezus te dał odpowiedź: [D] Oćiec moy ieſzcżeć áż potad prácuie / y ia pracuie.

[D] Jáko záchowánie Sábáthu nic przekázáć nie mogło żeby ſie były ſpráwy Boże nie okázowáły / thák y Kriſtus ktori ſpolne ſpráwowánie ma z Bogiem oycem ſwoim nie miát być hámowan / żeby był nie miał cudow okázowáć w dzień Szábáthni.

18 Y dla tegoż ieſzcże tym wiecey ſzukáli Zydowie iákoby go zámordowáli / nie tylko iż gwałćił Szábáth / ále też y Bogá powiedał być Oycem ſwoim / cżyniac ſie rownym Bogu.

19 Tedy Jezus odpowiedziawſzy im rzekł: Záprawdę záprawdę wam powiedam / nie możeć Syn ſam od ſiebie ſpráwowáć / áż vyzry Oycá ſpráwuiacego. Abowiem tho co on kolwiek cżyni / toż też tákże y Syn cżyni.

20 Boć Oćiec miłuie Syná / y wſzytko mu vkazał co ſam cżyni / y ieſzcże mu wietſze ſpráwy okáże / ábyśćie ſie wy dziwowáli.

21 Abowiem iáko Oćiec wzbudza vmárłe y ożywia / ták y Syn ktore chce ożywia.

22 Gdyż Oćiec nikogo nie ſadźi / lecż wſzytek ſad dał Synowi.

23 Aby wſzyſcy cżeść dawáli Synowi / iáko cżeść dawáia Oycu. Ktoć nie cżći Syná / nie cżćić y Oycá ktory go poſłał.

24 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Kto ſłowá mego ſłucha / á wierzy onemu kthory mie poſłał / ma żywot wiecżny / áni przyidźie w potepienie / owſzem przeſzedł z śmierći do żywotá.

25 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Zeć przyidźie cżas y teraz ieſt / gdy vmárli vſłyſza głos Syná Bożego / á ktorzy vſłyſza / żyć beda.

[E] Syn Boży nie tylko iż iednoż ieſt w Boſtwie z Oycem / bedźie ſedźią świátá / ále też y te zwierzchność wźiął od Oycá áby ſadźił świát ile ieſt cżłowiek.

26 Abowiemći iáko Oćiec ma żywot ſam w ſobie / ták dał y Synowi mieć żywot w ſamym ſobie.

27 Y podał mu też zwirzchność cżynić ſad / [E] ile ieſt Syn człowieczy.

[F] Co teraz Kryſtus duſze náſze wybawia od śmierći táſ też vczyni nád ćiáły náſzemi gdy ie wzbudźi.

28 [F] Nie dziwuyćież ſie temu / boć przyidźie godźiná w ktora wſzyſcy co ſa w grobiech vſłyſza głos iego:

29 Y wynida * ći ktorzy dobrze cżynili ná powſtánie żywotá / á kthorzy źle cżynili ná powſtánie potepienia.

* Mát.25. v.41.

30 Nie mogeć ia ſam od ſiebie nic cżynić / y iáko ſłyſze ſadze / á ſad moy ieſt ſpráwiedliwy / gdyż nie ſzukam woley moiey / iedno woley tego ktory mie poſłał Oycá.

31 † Jeſliżeć ia ſam o ſobie świádectwo dawam / świádectwo moie nie ieſtći ſłuſzne.

† Niżey.8.v.14.

32 ª Inſzyć ieſt co o mnie świádectwo dawa / y wiem że prawdźiwe ieſt świádectwo ktore świádcży o mnie.

ª Mát.3.v.17.

33 º Wyśćie ſłáli do Janá / á on dał świádectwo prawdźie.

º Wyżey.1.v.27.

34 Jać od człowieká świádectwá nie biore / ále to mowie byśćie wy byli wybáwieni.

35 Onći był świeca gorái aca y świecaca / á wyśćie ſie chćieli do cżáſu poradowáć w świátłośći iego.

36 Alec ia mam świádectwo wietſze niżli Jan / ábowiem ſpráwy ktore mi Oćiec dał ábych ie odprawował / tyż ſámy ſpráwy ktore ia cżynie / dawáia o mnie świádectwo iż mie Oćiec poſłał.

37 A ten Oćiec ktory mie poſłał [G] * onżeć świádcżył o mnie / y nie ſłyſzeliśćie nigdy głoſu iego / † ániśćie oſoby iego widźieli.

[G] To ieſt / w zakonie y w Prorocech. * Mát.3. v.17. y 17 v.5. † w 5.Mo.4. v.12.

38 Y ſłowá ie° nie maćie w ſobie mieſzkáiacego / ábowiem temu ktorego on poſłał / wy nie wierzyćie.

39 Dowieduyćież ſie piſm / boć ſie wam zda że wy w nich żywot wiecżny maćie / á onyć ſa ktore dawáia świádectwo o mnie.

40 A wżdy do mnie przydź niechcećie / abyśćie mieli żywot.

41 Chwały ć od ludźi nie biore.

42 Ale znam że wy miłośći Bożey nie maćie w ſobie.

43 Jaćiem przyſzedł imieniem Oycá mego / á nie przyimuiećie mie. A ieſliżby przyſzedł iny ſwym imieniem / tedy go przyimiećie.

44 Jákoż wy możećie wierzyć gdy iedni chwałe od drugich bierzećie / ª á chwały ktora od ſámego Bogá pochodźi / nie ſzukaćie.

ª Niżey.12.v.43.

45 Nie mnimayćież ábychći ia was winowáć miał v Oycá / ieſtći kthory was obwinia / [H] Moiżeſz / w ktorym wy nádźieie maćie.

[H] To ieſt / ktorego zwierzchnośćia záwżdy ſie chłubićie.

Bo ieſliby

46 Bo ieślibyście wierzyli Moižeszo/wi/ wierzylibyście y mnie/* gdyž on o mnie pisał.

* wi. mo. 13. v. 15. y 21. v. 23. y 49. v. 10. V. mo. 18. v. 1.

47 Lecž gdy ie° pismom nie wierzycie/ iákož słowu memu wierzyć bedźiecie?

Kapitulá 6.

1. Karmi lud pięciorgiem chlebá y dwiemá rybámi. 15. Vćieka áby Krolem nie był. 26. Kazánie iego o požywániu duchownym ćiáłá iego. 63. Jáko bywa przyimowan.

1. Otym Jezus szedł zá morze Galileyskie/ ktore iest Tyberyadskie.

2. Y szło zá nim mnostwo wielkie ludu/ bo widźieli znáki ktore czynił w tych co chorzy byli.

3. A wszedszy Jezus ná gorę/ śiadł tám z zwolenniki swemi.

4. Byłá też blisko Wielkánoc świeto Zydowskie.

5. Tedy podniozszy oczu swych Jezus vyzrał iž wielkie mnostwo ludźi scho dźiło sie do niego/ y rzekł do Filipá: Skądže nákupiem chlebow/ áby sie ći náiedli?

6. (A mowił to kusząc go/ bo on iuž wiedźiał co miał czynić.)

7. Y odpowiedźiał mu Filip: Zá dwie śćie groszy chlebá nie dosyć im bedźie/ choćiażby po kąsku každy z nich wźiął.

8. Ale mu ieden rzekł z zwolennikow ie°/ Andrzey brat Symoná Piotrá/

9. Jest tu dźiećie iedno co ma pięćioro chlebá ięczmiennego y dwie rybce/ ále coż tho iest miedzy ták wielki lud?

10 Tedy rzekł Jezus: Roskażćieśz áby ći śiádáli/ á było tám trawy dosyć ná onym mieyscu. Śiádło tedy meżow w liczbie około pięći tyśiecy.

11 A ták Jezus wźiąwszy ony chleby y vczyniwszy dźięki/ podźielił zwolennikom/ zwolennicy záśie tym co śiedźieli/ tákže też y ony ryby ile iedno chćieli.

12 A gdy iuž mieli dosyć/ rzekł Jezus zwolennikom swym: Zbierzćie okruszki ktore zostáły/ᴬ žeby nic nie ginęło.

A Obfitość dobrodźieystw Bożych nie ku temu kośćowi iest nam dána ábychmy ie rosprászáli/ ále žebychmy ie ku dobremu porządku obracáli.

13 Zebráli tedy y pełne nákłádli dwánaśćie koszow okruszkow z pięćiorgá chlebá ięczmiennego/ ktore pozostáły tym co iedli.

14 A przetož oni vyzrawszy cud ktory Jezus okazał/ mowili: Tenći iest záprawdę on Prorok/ kthory miał przydź ná świat.

15 Y wiedząc Jezus iž go przyszedszy vchwyćić mieliᴮ á vczynić krolem/ vszedł záśie sam tylko ná gorę.

B Myślili sobie o iákiemśći źiemskim krolestwie/ kthorym sposobem by to było zgładzone krolestwo iego duchowne.

16 A gdy był wieczor/ pusćili sie zwolennicy iego do morza.

17 *Y wśiadszy w łodž iecháli zá morze ku Kápernaum/ á no iuž były ćiemnośći/ á Jezus nie przyszedł do nich.

* Mát. 14. v. 25. Már. 6. v. 47.

18 Tedy morze gdy wstał wielki wiátr poczęło sie burzyć.

19 A gdy iuž odpłynęli iákoby ná dwu dźiestu y pięći ábo ná trzechdźieśiąt stáian/ vyzreli Jezusá chodzące° po morzu á przychodzącego ku łodźi/ y vlękli sie.

20 Lecž im on rzekł: Jaćiem iest/ nie bojćie sie.

21 A thák go z chućią wźięli w łodž/ y nátychmiast łodž stánęłá v oney kráiny do ktorey iecháli.

22 Názáiutrz lud kthory stał zá morzem/ gdy obaczyli že thám nie mász drugiey łodźi/ tylkož oná iedná w ktora byli wśiedli zwolennicy iego/ á iž Jezus nie wśiadł w łodž z zwolenniki swemi/ iednož sámi zwolennicy iego viecháli.

23 Przyszły też były drugie łodźie od Tyberyády/ nie dáleko mieyscá onego gdźie iedli chleb/ gdy był Pan vczynił dźięki.

24 To gdy obaczył lud že thám Krystus nie był áni zwolennicy iego/ wśiedli v sámi w łodźie/ á przyszli do Kápernaum szukáiąc Jezusá.

25 Yználazszy go zá morzem/ rzekli mu: Mistrzu á kiedyś tu przyszedł?

26 Odpowiedźiał im Jezus y rzekł: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ szukaćie mię/ nie iżeśćie widźieli cudá/ ále iżeśćie ony chleby iedli/ y byliśćie násyceni.

27 Prácuyćież nie o pokármie kthory ginie/ ále o onym pokármie ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam da Syn człowieczy/ † Abowiem tego ᶜ zápieczętował Oćiec/ to iest Bog.

† Wyższey. 1. v. 32. Mát. 3. v. 17. y 17. v. 3.

C Abowiem ony spráwy Krystusowe w ktorych śię moc Boska iásnie okázowáłá: były iáwnymi świádectwy/ ktoremi iáko widomą pieczęćią oćiec syná oznáymowáł.

28 Tedy oni rzekli: Coż czynić będźiemy/ ábychmy sprawowáli vczynki Boże?

29 A Jezus odpowiedźiawszy rzekł im: ‖ Tać iest spráwá Boża/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego on posłał.

‖ 1. Jan. 3. v. 23.

30 Ale mu oni rzekli: Cożż wżdy ty zá znák okázniesz/ ábychmy vyźreli y wierzyli tobie? Coż wżdy czynisz?

31 Oycowie naszy iedli Mannę ná puszczy/

puszczy/ iáko iest nápisano: *Chleb niebieski dał im áby go vżywáli.

32 Ná to im powiedźiał Jezus: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ nie dał ći wam [D] Moiżesz tego chlebá niebieskiego / álec wam Oćiec moy dawa prawdźiwie on chleb niebieski

33 Abowiem ći on chleb Boży ten iest ktory z niebá zstąpił/ y dawa żywot świátu.

34 Rzekli thedy k niemu: Pánie day nam záwżdy tego chlebá.

35 Ale im rzekł Jezus: Jamći iest on chleb żywotá/ ten ktory ć do mnie przychodźi/ żadnym sposobem łáknąć nie bedźie/ á kto wierzy w mie / nigdy [E] nie vprágnie.

36 Lecz ciem wam powiedźiał: Iżeśćie mie też widźieli/ á wżdy niewierzyćie.

37 [F] Cożkolwiek mnie dawa Oćiec/ do mnie ć przyidźie/ á tego co do mnie przyidźie/ nie wyrzucę precz.

38 Gdyżem zstąpił z niebá/ nie iżbych czynił wolą moię / lecz wolą onego ktory mie posłał.

39 A táć iest wola Oycá onego ktory mie posłał / iżbym cokolwiekby on mnie dał/ nie strácił te°/ ále to wzbudźił w on ostáteczny dźień.

40 A ták iestći thá wola onego ktory mie posłał/ iżby káżdy kthory widźi Syná á wierzy weń/ miał żywot wieczny/ á ia go wzbudzę w on ostátni dźień.

41 A przetoż Zydowie szemráli o nim iż powiedał: Jamći iest on chleb ktorym z niebá zstąpił.

42 Y mowili: † Izaż ten nie iest Jezus syn Jozefow/ ktoregoś my ználi oycá y mátkę? Jákoż tedy ten powieda/ że z niebá zstąpił?

43 Ale Jezus vczyniwszy odpowiedź rzekł do nich: Nie szemrzyćie miedzy sobą.

44 Zaden ći do mnie przyidź nie może/ ieśliż Oćiec ktory mie posłał nie poćiągnie go/ á ia go wzbudzę w on ostáteczny dźień.

45 Jestći nápisano w Prorocech: *Y bedąć wszyscy vczonemi od Bogá/ á przetoż ktokolwiek od Oycá słyszał y náuczył się/ ten do mnie przyidźie.

46 Nie iżecby kto Oyca widźieć miał/ tylko then ktory iest od Bogá/ tenći widźiał Oycá.

47 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Then ktory wierzy w mie/ ma żywot wieczny.

48 Jamći iest chleb on żywotá.

49 [G] Oycowie wászy iedli Mánnę ná puszczy/ y pomárli.

50 Thenći iest chleb on ktory z niebá zstąpił/ iż kto go pożywa/ nie vmrze.

51 Jaćiem iest chleb ożywiaiacy/ ktorym z niebá zstąpił/ ieśliby kto iadł z tego chlebá / żyć bedźie ná wieki. A chleb ktory ia dam/ iestći moie ćiáło ktoreia dam zá żywot świátá.

52 Wadźili sie tedy Zydowie iedni przećiw drugim mowiąc: Jákoż ten może nam dáć ćiáło swe ábyśmy ie iedli?

53 Ale im rzekł Jezus: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ ieśli nie będźiećie ieść ćiáłá Syná człowiecze°/ y pić iego krwie/ nie maćie żywothá w sobie.

54 [H] Ktoć vżywa ćiáłá mego / y pije moie krew/ ma żywoth wieczny/ á ia go wzbudzę w ostátni dźień.

55 Abowiem ćiáło moie prawdźiwie iest pokarm/ á krew moiá prawdźiwie iest picie.

56 Kto pożywa mego ćiáłá/ á pije moię krew/ we mnie mieszka á ia w nim.

57 Jáko mie posłał on żywiący Oćiec/ y ia żywę przez Oycá/ tákże y ten co mie bedźie pożywał/ żyć bedźie przez mie.

58 Thenći iest chleb on ktory z niebá zstąpił/ nie thák iáko oycowie wászy iedli Mánnę y pomárli. Kto ieść będźie ten chleb/ żyć bedźie ná wieki.

59 To mowił w bożnicy vcząc w Kápernaum.

60 Wiele ich tedy z zwolennikow iego to słysząc mowili: Przykreć to są słowá/ y ktoż tego słuchác może?

61 A ták wiedząc Jezus sam v siebie/ iż o tym szemráli zwolennicy iego/ rzekł do nich: Y toż was obraża?

62 Coż gdybyśćie vyzreli Syná człowieczego wstępuiącego † tám gdźie był pirwey?

63 Duchći iest kthory ożywia/ [I] ćiáłoć nic nie iest pożyteczno. Słowá ktore ia wam powiedam/ duch są y żywot.

64 Lecz ći są niektorzy z was co niewierzą/ Abowiem wiedźiał od początku Jezus ktorzy byli ći co niewierzyli/ y tego ktory go zdrádźić miał.

65 Y mowił: Dla thego mći wam powiedźiał / iż żaden nie może przyidź ku mnie/ ieśliż mu to nie bedźie dano od Oycá moiego.

66 Od tegoż czásu wiele z zwolennikow odstąpili go/ áni z nim wiecey chodźili

Zátym

---

* 2.Mo.16.v.14. 4.Mo.11.v.7. Psálm.78.v.24. Mądr.16.v.20.

[D] Krystus Pan okázuie iż nie Moiżesz dat był Zydom chleb niebieski/ ále Bog oćiec ktory wam też y teraz podawa prawdźiwy chleb niebieski/ Y nie sztrofuie ich tu Krystus z tego że oni tho przywłászczáli Moiżeszowi co sámemu Bogu własnie należáło/ ále okázuie prawdźiwe onego znáku vżywánie ktory oni ná plác przytaczáli gdyż Mánną znáczyta Krystusá/ iáko Apostoł świádczy/ á thák Krystus dáleko zacnieyszy był niżli Mánná / iáko sámá rzecz iest zacnieysza niżli znák/ Lecz oni ná tho sie wiecey oglądáli żeby tylko brzuchowi swemu folgowáli.

[E] To iesth/ wiecznie żywotem duchownym wychowan bedźie.

[F] To iest/ ty ktore sobie obrat oćiec moy/ ci odrodzeni y w postugę Ewánieliey poddáni bywáią.

† Mát.13.v.55.

* Esa.54.v.13. Iere.31.v.33.

* 2.Mo.16.v.15

[G] Zaden tedy pokarm nie iest táki owy ktory by nam miał dáć żywot wieczny iedno Jezus Krystus.

[H] Jáko ćiáłá násze bywáią obżywiáne pokármem y pićiem/ ták też dusze násze ożywiáne bywáią ćiátem y krwią Páná Krystusową.

† Wiżsey.3.v.13.

[I] To iest/ ieśliżby było od duchá odźielono od ktorego bierze moc.

67 Zátym Jezus rzekł onym dwiemá naście: Azali y wy chcecie idź precz?

68 Ale mu ná tho odpowiedział Symon Piotr: Pánie do kogoż idź mamy? Ty masz słowá żywotá wieczne°

69 A mysmy vwierzyli y poznalichmy/ *żes ty iest Krystus on Syn Bogá żywego.

* Mát. 16. v. 16.

70 Ná tho im odpowiedział Jezus: Izalim ia nie dwunaście was obrał/ lecz ieden z was iest dyabeł?

71 A toć mowił o Judaszu Symonowym synu Iskáryocie/ bo go ten zdradzić miał/ gdyż był ieden z onych dwunaście.

KApitułá 7.

1. Krystus vchodzi do Gálileiey obawáiąc sie śmierci. 8. Niechce idź ná dzień święty. 12. 40. Rozmaite o nim wieści wszczynáią sie miedzy ludem pospolitym. 17. Sposob poznawánia prawdy. 24. W Szábáth słuszy dobrze czynić. 37. Nápomina lud wzywáiąc ie do żywych wod. 46. Bronią go słudzy mieyscy. 51. Y Nykodem.

1. GDy Jezus przemieszkawał potym w Gálileiey/ bo niechciał w Zydostwie przebywáć / iż náń czyháli Zydowie iákoby go zábić.

2. Y było blisko świetho Kuczek† Zydowskie.

† w 3. Mo. 23. v. 34.

3. A przetoż rzekli k niemu bráciá iego: Wynidź ztąd á idź do Judy/ żeby y zwolennicy twoi oglądáli spráwy twe ktore czynisz.

4. Abowiemci żaden nic w skrytości nie czyni/ owszem tego szuka iákoby sławnym był/ Jesliż tho czynisz/ obiawże sie sam świátu.

5. Bo áni bráciá ie° weń nie wierzyli.

6. Ale im rzekł Jezus: Jeszczeć nie mász mego czásu/ lecz czás wász záwżdy iest pogotowiu.

7. Niemożeć was [A] świát mieć w nienawiści/ álec mnie ma w nienawiści/ bo ia oświadczam o nim iż spráwy iego są złe.

A Rozumie o ludziech złych y iescze nie odrodzonych.

8. Idźcieśz wy ná to święto/ iać ieszcze ná nie nie poydę/ bo moy czás ieszcze sie nie wypełnił.

9. A thák im to powiedziawszy/ został w Gálileiey.

10 Potym gdy szli bráciá iego/ thedy też y on szedł ná święto / nie iáwnie ale iákoby potáiemnie.

11 Szukáli go tedy [B] Zydowie w święto/ á mowili: A on gdźież iest?

B To iest/ lud pospolity.

12 Y było o nim wielkie szemránie miedzy ludem/ bo iedni powiedáli że iest dobry człowiek/ drudzy záśie mowili: Nie ták iest/ ále zwodzi lud.

13 Wszákoż o nim żaden iáwnie nie mowił/ [C] dla boiáźni Zydowskiey.

C Tákowyć iest záwżdy zwyczay ludzi onych ktorzy sie z obłądzenia práwdzie przysłucháiąc / iáwnie o niey dla boiáźni przełożonych tego świátá mowic nie śmieią.

14 A gdy iuż było w puł dniá święte°/ wszedł Jezus do kośćiołá y vczył.

15 Dziwowáli sie tedy Zydowie mowiąc: Jákoż wżdy then vmie pismo/ gdyż sie nie vczył?

16 Lecz Jezus odpowiedziawszy im rzekł: Náuká moiá nie iestci moiá/ ále tego ktory mie posłał.

17 Jesliż kto będzie chciał czynić wolą iego/ rozeznać o náuce iesliż iest z Bogá/ ábo iesliż ia theż sam z siebie mowię.

18 [D] Ktoć z sámego siebie mowi/ chwały własney szuka. Ale then co szuka chwały thego ktory go posłał/ tenći iest prawdziwy / á niemász w nim niespráwiedliwośći.

D Tenći iest prawdziwy znák przez ktory rozeznáć możemy náukę Boską od ludzkiey.

19 † Izali wam Moiżesz nie dał zákonu/ á wżdy żaden z was nie czyni dosyć zakonowi? ‖ Przeczże tego szukacie ábyście mie zámordowáli?

† 2. Mo. 24. v. 3.

‖ wyższey. 5. v. 18.

20 Odpowiedział lud y rzekł: [E] Masz dyabelstwo/ y ktoż tego szuka áby cie zámordował?

E Tákći mowi pospolstwo nie wiedząc o zbuntowániu Fáryzeuszow y Doktorow.

21 Ale Jezus dawszy odpowiedź rzekł: Jedenżem vczynek vczynił/ á wszyscy sie dziwuiećie.

22 A wszák wam ♀ Moiżesz podał obrzezánie (nie iżby było od Moiżeszá/ ále iż było * od oycow)y obrzezuiećie w Szábáth człowieká.

♀ w 3. Mo. 12. v. 3.

* w 1. Mo. 17. v. 10.

23 Jesliż człowiek przyimnie obrzezánie w Szábáth/ á nie łamie sie zakon Moiżeszow/ ná mie będziecież sie gniewáć żem wszythkiego człowieká vzdrowił w Szábáth?

24 † Nie sądźcieśz według postáwy/ ále sądźcie sądem spráwiedliwym.

† w 5. Mo. 1. v. 17.

25 A ták rzekł niektory z Jerozolimczykow: Izali nie then iest/ ktorego Zydowie zámordowáć szukáią?

26 Y oto iáwnie mowi á nic mu nie rzeką? zali prawdziwie poználi Kśiążetá iż ten iest prawdziwie on Krystus?

27 Lecz my wiemy skąd then iest/ á gdyć przyidźie Krysthus żaden nie wzwie skądby był.

28 Wołał tedy Jezus w kośćiele vcząc á mowiąc: Y mnie znacie/ y skąd iestem wiecie. A nie przyszedłciem sam od siebie/ ále iest prawdziwy kthory mie posłał/

mie poſłał/ktorego wy nie znacie.

29 Leczci go ia znam/bom od niego ieſt/ á on mie poſłał.

30 Y ſzukali tego iákoby go poimáć/ ále żaden nie tárgnał ſie nań reka/bo byłá nie przyſzłá godzina iego.

F To ieſt/byli przychylni ku słuchániu iego.

31. F A wiele ich z ludu vwierzyli weń y mowili/Gdy Kryſtus przyidzie/á zaż wiecey cudow vczyni nád ty ktore ten vczynił?

32 Tedy słyſzac Fáryzeuſzowie iż tho o nim lud poſpolity ſzemrał/ poſłáli ciż to Fáryzeuſzowie y Kſiażetá kápláńſkie ſłużebniki áby go poimáli.

33 A przetoż rzekł im Jezus/Jeſzcze máluczko bede z wámi/á pothym odeyde do tego ktory mie poſłał.

* Niżey.13.v.33.

34 *Bedziecie mie ſzukáć á nie znaydziecie/y gdzie ia bede tám wyprziydź nie możecie.

35 A przetoż Zydowie mowili miedzy ſoba/Y dokadże then ma idź iż my go nie znaydziemy? G Czyli poydzie do roſproſzonych miedzy Greki á bedzie vczyć pogany?

G To ieſt / do Zydow onych ktorzy miedzy pogáńſtwo roſproßeni byli choćiaż drudzy wykłádaia miedzy pogány roſproßone.

36 Coż to zá słowá ktore mowi/Szukáć mie bedziecie á nie znaydziecie/y gdzie ia ieſtem/thám wy prziydź nie możecie?

† w3.Mo.23.v:36.

37 A ták w on oſtáteczny † dzień wielki swietá/ſtánal Jezus y wołał mowiac/Jeſliż kto prágnie/ niechżeć ku mnie przyidzie á piie.

H Prawdziwa drogá ku przyſthepu do Kryſtuſá ieſth wiárá.

38 H Kto wierzy w mie/ // iáko powieda piſmo/rzeki wody żywey popłyna z żywota iego.

// w5.Mo.18.v.15.
♀ Joel.2.v.28.
Dziey.2.v.17.

39 ♀ (A toć mowił o duchu kthorego wziać mieli wierzacy weń/ I ábowiem ieſzcze nie był Duch swiety/bo Jezus ieſzcze nie był vwielbion).

I Dáry widome ießcze nie były iákie ſie po iego zmartwychwſtániu okázały.

40 Wiele ich tedy z onego zgromádzenia gdy vſłyſzeli ty słowá / mowili/ Záprawdeć ten ieſt on Prorok.

41 A drudzy záſie mowili/Tenći ieſt Kryſtus on/A drudzy powiedáli/A zaż Kryſtus przyidzie od Gálileiey?

* Mich.5.v.2.
Mát.2.v.5.

42 Izaż *piſmo nie powieda/Iż Kryſtus przyidzie z naſienia Dawidowego/ y z miáſtheczká Bethleem gdzie był Dawid?

43 Stáło ſie tedy rozerwánie o nim miedzy ludem.

44 Y chcieli niekthorzy z nich poimáć go/ále ſie nań żaden nie targnał reka.

45 Zátym przyſzli ſłudzy do nawyżſzych Kápłanow y do Fáryzeuſzow/ ktorzy im rzekli/ Przeczżeście go nie przywiedli?

46 Odpowiedzieli ſłudzy/Nigdy ták żaden nie mowił iáko ten to człowiek.

47 Lecz im odpowiedzieli Fáryzeuſzowie/Záliście iuż y wy zwiedzieni?

48 Y zaż ktory z Kſiażat K ábo z Fáryzeuſzow vwierzył weń?

K Pʒekładáią zwierzchnośći ludzką nad Bogą.

49 Ale to poſpolſtwo ktore nie zna zakonu/ieſt przeklete.

50 Tedy do nich rzekł † Nykodem on ktory był w nocy przyſzedł do niego/ á był ieden z nich/

† Wyżßey.3.v.2.

51. // Izali zákon náſz ſkázuie kogo ieſliżby pierwey nie słyſzał od niego á nie wyrozumiał co czyni?

// w5.Mo.17.v.8.

52 A oni mu odpowiedziawſzy/rzekli/Záli y ty ieſteś Gálileyczyk? Dowieduyże ſie á obacż/żeć od Gálileiey Prorok nie powſtał.

53 A ták ſie rozeſzli káżdi do domu ſwe.

Kápitułá 8.

11. Odpráwuie niewiáſthe ná cudzołoſtwie vchwycona.12. Opowieda ſie swiáthłościa swiátá.24. Grozi niewiernikom.32. Ktorzy ſa prawdziwie wolni ábo słudzy y nágrodá ich. 46. Wyzywa nieprzyiacioły ſwoie.59. Gdy go ogárneli zßedł im.

1. TAthym Jezus ßedł ná gore.

2. Y rániuczko potym był w Kościele/ á lud wſzytek zſzedł ſie do niego/y śiadſzy vczył ie

3. Przywiedli tedy do niego Doktorowie y Fáryzeuſzowie niewiáſtę ktora ná cudzołoſtwie záſtano/ á poſtáwiwſzy ia w pośrzodku/

4. Rzekli mu/ Te niewiáſtę záſtano ná ſámym vczynku cudzołożac.

5. *A w zakonie roſkazał nam Moiżeſz áby thákie kámionowáno: Coż tedy ty mowiſz ktemu?

* 3.Mo.20.v.10.

6. A tho mowili kuſzac go áby gi A oſkárżyć mogli/ lecz Jezus ſchyliwſzy ſie ku dołu/ B piſał pálcem ná ziemi.

A Szukáli przyczyny iáko ná przeſtępce zakonu ieſliby ia wolna vczynił/ ábo iákoby ná nie vſtáwiczne y lekkiego człowieka ieſliby ia był ſkazał.
B Pytánie ich iáko by nie godne odpowiedzi wzgárdzáiac á inßa ſie rzecża báwiac.

7. Gdy go thedy nie przeſtawáli pytáć/podniozſzy ſie rzekł im / † Kto z was nie ieſt winien grzechu/niech żeć ná nie pierwſzy rzuci kámieniem.

† 5.Mo.17.v.7.

8. A záſie ſchyliwſzy ſie ku dołu piſał ná ziemi.

9. Co gdy vſłyſzeli/tedy bedac od własnego ſumnienia karáni/ z oſobna ieden zá drugim wychodzili/poczawſzy od ſtárſzych áż do oſtátecznych/ iż tylko zoſtał ſam Jezus á niewiáſtha w pośrzodku ſtoiaca.

10 A gdy ſie podnioſł Jezus/y nie widział żadnego oprocz niewiáſty/rzekł iey/Niewiáſto gdzież ſa oni co ná cie

ſkárżyli? żadenże ćie nie ſkazal?

11\. Tedy oná rzekłá/ Zaden Pánie/ A Jezus iey powiedźiał/ [C] Ani ia ćiebie ſkázuie/ Idzże á wiecey nie grzeſz.

[C] Krysthus niechciał ſie wdáwáć w rzeczy ty ktore nie należały ná iego vrząd/ bo to iego powinnośćbyłá wzywáć grzeſznych ku pokućie/ á przetoż thą powieśćią nie łamie práwá poſpolitego przećiw cudzołożnikom vſtáwionego.

12 A ták potym Jezus powiedźiał im/ mowiąc/ * Jamći ieſt oná świátłość świátá/ ktoć zá mną idźie/ nie będźie chodźił w ćiemnośćiach/ ále będźie mieć świátłość żywotá.

* Wyżſzey. 1. v. 5: Niżey. 9: v. 5.

13 A przetoż mu rzekli Fáryzeuſzowie/ Ty ſam o ſobie świádczyſz/ á świádectwo twe nie ieſt ſłuſzne.

14 Ale Jezus odpowiedźiał y rzekł im/ Choćiażbych ia też świádczył ſam o ſobie/ wżdyć ieſt [D] ſłuſzne świádectwo moie/ gdyż wiem ſkąd ięm przyſzedł y do kąd idę / lecz wy nie wiećie ſkądem przyſzedł y do kąd idę.

[D] Krystus nie ieſtći powinien poſpolithemu práwu ludzkiemu/ gdy ludźie w ſwey włáſney rzeczy nie ſą słuſzni świádkowie.

15\. Wy wedle ćiáłá ſądzićie/ [E] á ia nikogo nie ſądzę.

16 A choćżbych też ia ſądźił/ ſąd moy ieſtći práwdźiwy/ bo nie ieſtem ſam/ ále ia y ktory mie poſłał Oćiec.

[E] Według właſnośći mieyſcá tego ty słowá máią być rozſtrzygnione bo mowi przez przyrownánie przymawiáiąc im w ſądźie nieprzyſtoynym.

17\. † Y nápiſanoć ieſt w zakonie wáſzym/ Iż dwoygá ludźi świádectwo ſłuſzne ieſt.

† w 5. Mo. 17. v. 6. y 19. v. 15. Mat. 18. v. 16. 1. Kor. 13. v. 1. Zyd. 10. v. 28:

18\. Jać ieſtem ten kthory ſam o ſobie świádczę/ y świádczy o mnie ten ktory mie poſłał Oćiec.

19 Tedy mu mowili/ Gdźież wżdy ieſt ten twoy Oćiec? A odpowiedźiał Jezus/ Ani mnie znaćie/ áni Oycá mego/ byśćie mie ználi/ y Oycá byśćie mego ználi.

20 Tyć słowá mowił Jezus w ſkárbnicy/ vcząc w Kośćiele/ á żaden go nie poimał/ bo ieſzcze nie przyſzłá byłá godźiná iego.

21\. Powiedźiał im po wtore Jezus/ Jać idę y będźiećie mie ſzukáć/ á w grzechu wáſzym pomrzećie/ Y gdźieć ia idę/ wy przyiść nie możećie.

22 Mowili thedy Zydowie/ Aboć ſie ſam zábiie/ że mowi/ Gdźie ia idę wy przyiść nie możećie.

23 Tedy rzekł do nich/ [F] Wy ieſteśćie z niſkośći/ á iam ieſt z wyſoká/ wy z tego świátá ieſtheśćie/ á iamći nie ieſt z świátá tego.

[F] Vkázuie rożnicę miedzy Ewánielią y ſubtelną oſtrośćią rozumu ludzkiego.

24 Powiedźiałćiem wam tedy iż pomrzećie w grzechoch wáſzych: Bo ieſliż nie vwierzyćie żećiem ia on ieſt/ pomrzećie w grzechoch wáſzych.

25 Zátymże mu oni rzekli/ Ty coś ieſt zacz? A Jezus im powiedźiał/ [G] To co wam y z przodku powiedam.

[G] Jákoby rzekł/ Jamći ieſt thym ktorymem ſie być wam powiedźiał z przodku y theraz powiedam/ to ieſt świátłośćią żywotem y prawdą.

26 Mamći o was wiele mowić y ſądźić/ lecz ten ktoryć mie poſłał ieſtći práwdźiwy/ á ia to com od niego ſłyſzał/ powiedam ná świećie.

27 Y nie zrozumieli że im o Oycu powiedał.

28 A przethoż im rzekł Jezus/ [H] Gdy podnieśiećie Syná człowieczego/ tedy poznaćie żemći ia ieſt/ á iż ſam z śiebie nic nie czynię/ lecz iáko mie náuczył Oćiec/ to mowię.

[H] Okázuie ich bunty y zprzyśiężenia iáko ſie ſtáráli iákoby go zátráćić mogli iż to miáło być ku wielkiey czći y chwale iego.

29 Abowiem ten kthory mie poſłał/ ze mną ieſt/ á nie zoſtáwił mie ſámego Oćiec/ bo ia tho co ſie iemu podoba záwżdy czynię.

30 To gdy powiedał/ wiele ich weń vwierzyło.

31\. Rzekł thedy Jezus do tych co weń vwierzyli Zydow/ Jeſliż wy zoſtháwáć będźiećie w ſłowie moim/ prawdźiwie moimi zwolenniki będźiećie.

32 Y poznaćie prawdę/ á [I] prawdá was oſwobodźi.

[I] Pożytek Ewánieliey ieſt wolność prawdźiwa.

33 Ná to oni iemu odpowiedźieli/ [K] Jeſtechmy potomſtwo Abrahamowo/ á nigdyſmy nie ſłużyli ni komu: Y iákoż ty powiedaſz żeby nas oſwobodźić miano?

[K] Tá odpowiedź nie byłá ludźi wiernych ále poſmiewcow/ á iż były iednegoż ćiáłá/ á przetoż rázem o wſzytkich czyni wzmiánkę.

34 Aleim odpowiedźiał Jezus/ Záprawdę záprawdę wam powiedam/ [a] Wſzelkić ktory ſie dopuſzcza grzechu/ ieſt ſługą grzechowi.

[a] Rzym. 6. v. 20. 2. Piot. 2. v. 19.

35 A ſługáć nie mieſzka w domu ná wieki/ iednoż ſyn mieſzka wiecznie.

36 Y przetoż ieſli was ſyn oſwobodźi/ prawdźiwie wolni będźiećie.

37 Wiem że ieſteśćie potomſtwo Abráhámowe/ lecz ſzukaćie iákobyśćie mie zámordowáli/ gdyż ſłowo moie nie ma w was mieyſcá.

38 Jać powiedam to com widźiał v Oycá mego/ á wy też czynićie to cośćie widźieli v oycá ſwego.

39 Tedy oni odpowiedáiąc rzekli/ Oćiecći náſz ieſt Abráhám/ A Jezus im rzekł/ Byśćie byli ſyny Abráhámowymi/ czynilibyśćie vczynki Abráhámowe.

40 A teraz oto ſzukáćie iákobyśćie mie zábić mieli/ człowieká tego kthory wam mowię prawdę/ kthoram ſłyſzał od Bogá/ tegoć nie czynił Abráhám.

41 Wy czynićie vczynki Oycá wáſzego/ Ale mu oni rzekli/ Wżdyćiechmy my nie z cudzołoſtwá ſą národzeni/ iednegoż Oycá mamy Bogá.

Tedy

42 Thedy im powiedział Jezus/ Być był Bog Oycem wáſzym/ tedybyśćie mie miłowáli/ gdyżem ia od Bogá wyſzedł y przyſzedł/ á nie ſamem od śiebie przyſzedł/ ále mie on poſłał.

43 Czemuż tey powieśći moiey nie poymuiećie? przeto iż nie możećie ſłucháć ſłowá mego.

44 *Wy z oycá dyábłá ieſteśćie/ á pożądliwośći oycá wáſzego czynić chcećie/ onći był mężoboycá [K] od początku/ y w [M] prawdźie nie zoſtał/ bo w nim nie máſz prawdy/ ilekroćkolwiek powieda/ kłamſtwo ſam z śiebie powieda/ ábowiem ieſt kłamcá y oćiec kłamſtwá.

[L] Abowiem od tego czáſu iáko ieſt człowiek ſtworzon Czárth moc ſwą wſzytkę nań vdał iákoby go zátráćił.
[M] Tu śię znáczy iż czárt był niekiedy w prawdźie bo nie ieſt ſtworzon w tey złey náturze w iákiey teraz ieſt.
[N] To ieſt/ iżbych źle vżywáć miał vrzędu ſwego/ á iżby wſzytko tho czego was vczę od Bogá być niemiáło.

45 A iż prawdę mowię/ wy mnie nie wierzyćie.

46 [N] Y kthoryż z wás ſztrofuie mię z grzechu? Jeſliż prawdę mowię przecz że mi nie wierzyćie?

47 Kthoć z Bogá ieſt/ ſłow Bożych ſłucha/ A dla tegoż wy nie ſłucháćie że nie ieſteśćie z Bogá.

48 A dla thegoż Zydowie odpowiedźieli mu y rzekli/ Izali my dobrze nie powiedamy żeś ty ieſt Sámárytan/ y dyabelſtwo máſz?

49 Ná to im dał odpowiedź Jezus/ Jać dyabelſtwá niemam/ ále czczę Oycá mego/ á wy mię ſromoćićie.

50 Jać nie ſzukam chwały ſwey/ ieſtći [O] ten ktory ſzuka y ſądźi.

[O] Oćiec moy mśćić śię będźie tey zelżywośći kthorą wy mnie háńbićie.
[P] Abowiem wiárą ożywia/ á przethoż śmierć iuż dáley nie będźie wiernemu vmarzáiąca.

51. Záprawdę záprawdę wam powiedam/ Jeſliż kto ſłowá me záchowywáć będźie/ [P] śmierći nie oglada ná wieki.

52 Rzekli mu tedy Zydowie/ Terazćiechmy poználi że dyabelſtwo máſz/ Abrahám vmárł y Prorocy/ A thy powiedaſz/ Jeſli kto ſłowo me záchowywáć będźie/ nie ſkoſzthuie śmierći ná wieki.

53 Izaś ty ieſt wiecżſzy nád onego Oycá náſzego Abrahámá/ ktory vmárł y Prorocy pomárli: Czymże śię thy wżdy czyniſz?

54 Tedy odpowiedźiał Jezus/ Jeſliż śię ia ſam chwalę/ chwałá moiá nic nie ieſt/ onći Oćiec moy ieſt ten ktory mię chwali/ ktorego wy powiedaćie być Bogiem wáſzym.

55 Lecz go áni znaćie/ á iać go znam/ y ieſlibych rzekł że go nie znam/ będę rownym wam kłamcą/ Ale go znam y ſłowo iego záchowywam.

56 Abrahám oćiec wáſz ochotnie żądał oglądáć ten dźień moy/ y oglądał á rádował śię.

[Q] W obietnicach przez wiárę.

57 Rzekli mu tedy Zydowie/ Piąćidźieśiąt lat ieſzcze niemaſz/ á Abrahámás widźiał?

58 Ale im rzekł Jezus/ Záprawdę záprawdę wám powiedam/ Pierwey niż Abrahám był/ [R] ia ieſtem.

59 Zátym porwáli kámienie áby nań ćiſkáli/ ále Jezus vchroniwſzy śię/ wyſzedł z Kośćiołá.

[R] Nie tylko co śię tknie Boſtwá iego ále też z ſtrony łáſki y mocy ſwey ktorą záwżdy porządnie ſpráwował Kośćioł ſwoy.

Kapitu. 9.

1. Slepo národzony vzdrowion. 10. Dawa świádectwo o Kryſtuśie. 35. Bierze náukę od niego.

1. A Przychodząc vyzrał człowieká ſlepe(go) od národzenia.

2. Y ſpytháli go zwolennicy ie(go)/ mowiąc/ Miſtrzu kto zgrzeſzył? tenli/ czyli rodźicy iego iż śię ſlepym národźił?

3. Odpowiedźiał Jezus/ Ani then zgrzeſzył/ [A] áni rodźicy iego/ ále żeby śię ſpráwy Boże w nim okazáły.

[A] Bog nie záwżdy ludźi karze dla ich grzechow.

4. Mnieć potrzebá ſpráwowáć ſpráwy onego kthory mię poſłał/ pokąd dźień ieſt/ przychodźić noc gdy żaden nie będźie mogł nic ſpráwowáć.

5. Poki będę ná świećie/ ieſtćiem ſwiátłośćią świátá.

6. Y rzekſzy tho/ plunął ná źiemię/ [B] á vczynił błoto z ſlin/ y maczał błotem ná oczách iego.

7. Przythym mu rzekł/ Idź vmiy śię w Syloám/ co ieſt/ ieſlibyś wykłádał/ [C] poſłány/ A przetoż ſzedſzy vmył śię/ y wroćił śię widząc.

[B] Nie iżby błoto ábo ſliny miały co pomocne być ku oświeceniu ſlepoty ále iż śię thák zdało Kryſtuſowi vżywáć thych znákow.
[C] To słowo miáło im być nápominániem o przyśćiu Meſyáſzowym ktory im ſmiał być poſłan.

8. A thák ſąśiedźi ktorzy go y przed tym widáli że on był ſlepy/ mowili/ Izáli to nie ten ieſt ktory ono śiadał żebrząc?

9. Tedy drudzy mowili/ Thenći ieſt/ A drudzy záśię/ Iż ieſth iemu podobien/ Lecz on powiedał/ Jaćiem ieſt.

10 A przetoż mu mowili/ Jákożći sie oczy otworzyły?

11 On tedy odpowiedźiał y rzekł/ Nie ktory co go zową Jezus vczynił błoto y pomázał oczy me/ á rzekł mi/ Idź do sádzawki Syloam/ á vmiy sie/ skorom tedy odszedł y vmyłem sie/ wźiąłem wzrok.

12 A ták mu oni rzekli/ Gdźież on iest? Tedy powiedźiał/ Nie wiem.

13. Záthym przywiedli do Fáryzeuszow/ onego to co przedtym był slepy.

14 A ná ten czás był szábát gdy Jezus vczynił błoto/ á otworzył oczy iego.

15. Potym go też pytáli y Fáryzeuszowie iáko wźiął wzrok? A on im powiedźiał/ Włożył błotá ná oczy moie/ y vmyłem sie/ y widzę.

16 A przetoż niektorzy z Fáryzeuszow mowili/ Człowiek ten nie iest od Bogá/ bo nie strzeże szábátu: Drudzy zá sie mowili/ Y iákożby mogł człowiek grzeszny tákowe cudá czynić? y było rozerwánie miedzy nimi.

17 Powtore rzekli slepemu/ Ty co też mowisz o nim że otworzył oczy twoie? A on powiedźiał/ Prorokći iest.

18. Y niewierzyli Zydowie o nim żeby miał być slepym/ á żeby wźiął wzrok/ áż wezwáli rodzicow onego ktory wzrok otrzymał.

19 Pytáli ich tedy mowiąc/ Y thenże iest syn wász on ktoregośćie powiedáli być slepo národzonym? Jákoż wżdy teraz widźi?

20 Odpowiedźieli im rodźicy iego/ y rzekli/ Wiemy żeć to iest on syn nász/ á iż sie slepo národźił.

21. Lecz iáko teraz przeyzrał nie wiemy/ abo ktho otworzył oczy iego/ my nie wiemy/ máć látá/ pytayćież sámego/ a onći o sobie powie.

22 Toć mowili rodzicy iego że sie báli Zydow/ abowiem iuż posthánowili byli żydowie/ iż iesliby go ktho wyznał Krysthusem/ aby był z bożnice wyrzucon.

23 A dla tegoż powiedźieli rodzicy iego/ Máć látá pytayćież sámego.

24 Wezwáli tedy powtore człowieká ktory był slepym/ y rzekli/ [D] Day chwałe Bogu/ bo my wiemy że to iest człowiek grzeszny.

[D] Sposob tho był przysiegi/ iákoby tak rzec chćieli: Powiedz nam prawde/ przez ktorą Bog otrzymawa chwałe.

25 Ale on odpowiedźiał y rzekł/ Niewiemći iesli iest grzeszny/ tho iedno wiem/ iż bedąc slepym/ teraz widzę.

26 Y pytáli go ieszcze po wtore/ Coż ći czynił? y iákoć otworzył oczy twe?

27 Odpowiedźiał im tedy/ Jużćiem wam powiedał/ á nie słucháliśćie/ Przeczże ieszcze drugi raz słyszeć chcećie? Zali y wy chćielibyśćie być zwolenniki iego?

28 Tedy go oni sromoćili á mowili/ Badź ty sam iego zwolennikiem/ myćiechmy są Moizeszowi zwolennicy.

29 Myć wiemy że Bog z Moizeszem mowił/ a ten skadby był nie wiemy.

30 A ták im on odpowiedźiał y rzekł/ Thoć w tym dźiwno że wy nie wiecie skad iest/ á wżdy otworzył oczy moie.

31. A wiemy thez iż grzesznych Bog nie wysłuchawa/ iedno tego kthory iest chwalcą Bożym/ á wolą iego czyni/ tegoć wysłuchawa.

32 Od wiekow to nie iest rzecz słychána/ aby kto otworzył oczy slepo národzonego.

33 A iesliżeby then nie był od Bogá/ nie mogłćiby nic vczynić.

34 Odpowiedźieli mu thedy y rzekli/ Tyś iest w grzechoch národzon wszytek/ y tyż nas masz vczyć? y tákże go precz wyrzućili.

35 Y vsłyszał Jezus iż go precz wyrzućili/ á gdy go ználazł/ rzekł mu/ Thy wierzysz li w Syná Bożego?

36 A on odpowiedźiał y rzekł/ Kthoż iest Pánie ábych weń wierzył?

37 A odpowiedźiał mu Jezus/ Y widźiałeś go? y ktory mowi z tobą sam ći iest.

38 Zátym on rzekł/ Wierzę Pánie/ y dał mu chwałe.

39 Potym rzekł Jezus/ * Jaćiem przyszedł ná ten świát [E] odpráwowáć sądu/ ábyći ktorzy nie widzą/ widźieli/ á ktorzy widzą/ áby slepi byli.

* Wyższey. 3. v. 17. Nizey. 12. v. 47.
[E] To iest/ ábych rzeczy pomieszáne w dobry porządek wpráwił.

40 Tho vsłyszeli niektorzy z Fáryzeuszow ktorzy byli przy nim/ y rzekli mu/ Zali y my iesteśmy slepymi?

41 Ná to im powiedźiał Jezus/ Byśćie byli slepymi [F] nie mielibyśćie grzechu/ lecz iż theraz mowićie/ Widźiemy/ á ták grzech wász zostawa.

[F] To iest/ niechbyśćie byli winni bo te co sie dźieie niewidźielibyśćie.

Kápitu. 10.

7. Krystus sie zowie drzwiámi. 14. Dobrym pásterzem. 24. Pytáią go iesli on iest Krystus. 34. Kśiążetá są názwáni Bogi.

Zapráwde



1\. Zaprawdę zaprawdę wam powiedam/ Kto nie wchodzi drzwiami do obory owczey/ ale wchodzi inedy/ ten iest złodźieyy zboycá.

2\. Ktory zásię wchodźi drzwiámi/ tenći iest pásthyrz owiec.

3\. Temu odźwierny otwiera/ á owce słucháią głosu iego/ [A]y názywa owieczki swe miánowićie / á prowádźi ie.

4\. Pothym gdy wypuśći owce swe/ idźie przed nimi/ á owieczki idą zá nim/ bowiem znáią głos iego.

5\. Ale zá cudzym żadnym sposobem nie idą/ owszem vćiekáią od niego/ bo nie znáią głosu obcych.

6\. To podobieństwo powiedał im Jezus/ lecz oni nie rozumieli thego co im powiedał.

7\. Rzekł im tedy po wtore Jezus/ Zaprawdę zaprawdę wam powiedam/ Jaćiem iest drzwiámi owiec.

8\. [B]Wszyscy ile ich przedemną przyszło/ złodźieiećsą/ y zboycowie/ á też ich nie słucháły owce.

9\. Jamći iest drzwiámi/ przez mie ieśli kto wnidźie/ będźie zachowan/ á [C]wnidźie y wynidźie/ y pásthwiská znaydźie.

10 Złodźiey nie idźie iedno żeby kradł/ á mordował y traćił owce/ lecz ia przyszedłem áby żywot miáły y obfitowáły.

11 *Jaćiem iest on dobry pásterz/ Dobryć pásterz zdrowie swe dawa zá owieczki swoie.

12\. Lecz naiemnik y kthory pásterzem nie iest/ ktorego nie są owce własne/ widząc wilká przychodzącego odbieg ga owiec y vćieka/ á wilk też drápie y rosprasza owce.

13\. A naiemnikći vćieka/ bo iest naiemnik/ y nie ma nic pracey o owcách.

14 Jamći iest on pásterz dobry/ y znam owieczki moie/ á moie też mnie znáią.

15\. Jáko mie zna Oćiec/ ták y ia znam Oycá/ á zdrowie moie pokłádam zá owieczki.

16 [D]Y drugieć też owce mam kthore nie są z they obory/ á potrzebá żebych thez y ony przywiodł/ bo głosu mego słucháć będą/ i y będźie iedná owczárniá y ieden pásterz.

17 Dla tegożći mie miłuie Oćiec/ [d]iż ia [E]pokłádam zdrowie moie ábych ie zásię wźiął.

18\. Zadenći go nie odeymie odemnie/ ále ia pokłádam ie sam od siebie/ y mam moc położyć ie/ á mam moc zásię wźiąćie: [f]Tho roskazánie wźiąłem od Oycá mego.

19 A przetoż się stáło rozerwánie miedzy Zydy dla słow tych.

20 Bo wiele ich mowili miedzy sobą/ Dyabelstwoć ma y szaleie/ Czemuż go słucháćie?

21\. Drudzy zásię powiedáli/ Tyć słowá nie są tego coby miał dyabelstwo/ Izali dyabeł ślepych oczy otwárzáć może?

22 *A był w Jeruzalem[F]obchod Poświącánia/ y źimá byłá.

23 Tedy się Jezus przechadzał po kośćiele w przyśionku Salomonowym

24 Y obstąpili go Zydowie/ á rzekli mu/ Y dokądże ták dusze násze záwieszáć będźiesz? Jeśliżeś ty iest on Krystus/ powiedzże nam iáwnie.

25 Ná tho im dał odpowiedź Jezus/ Powiedźiałemći wam á nie wierzyćie/ sprawy ktore ia czynię w imię Oycá mego/ tyć o mnie świádczą.

26 Ale wy nie wierzyćie/ bo nie iesteśćie z owieczek moich/ iákom wam powiedźiał.

27 Owieczki moie słucháiąc głosu mego/ á iać ie znam/ y idą zá mną.

28 Jać im też wieczny żywot dawam/ y nie zginą ná wieki/ áni ich żaden wydrze z mey ręki.

29 Oćiec moy ktory ie mnie dał/ [G]wiecszy iest niż wszyscy/ á żaden nie może ich wydrzeć z rąk Oycá mego.

30 Ja y Oćiec/ iedno iesteśmy.

31\. A ták porwáli zásię kámienie Zydowie áby go vkámionowáli.

32 Odpowiedźiał im thedy Jezus/ Wiele dobrych spraw vkazałem wam z Oycá mego: Dla ktoregoż tedy z vczynkow tych kámionuiećie mie?

33 Ná to mu Zydowie odpowiedź dáli/ mowiąc/ Dla dobrego vczynku nie kámionuiemy ćie/ ále dla bluźnierstwá/ tho iest/ iż ty gdyżeś iest człowiekiem/ czynisz sie sam Bogiem.

34 Tedy im rzekł Jezus/ Zali nie iest [x]nápisano[H]w zakonie wászym/ Jam rzekł/ Bogowie iesteśćie?

35 Jeśliżeć powiedźiał ony być Bogi do ktorych sie stáło słowo Boże/ á nie może być pismo pokażone/

[A] Okázuie iákie iest społeczne zezwolenie miedzy pásterzem y owieczkámi.

[B] Dawa znáć o wszytkich fałesznych Prorocech ktorzy w náuce swey nie kłádli sobie celem Krystusá ále indźie vwodźili mysli ludzkie.

[C] To iesth/ będźie bespieczen we wszytkich swych sprawách/ y we wszytkim porządku żywotá swego.

* Ezá. 40. v. 11. Eze. 34. v. 23.

[D] Dawa znáć o powołániu pogánow ktorzy ná on czás dáleko byli od kośćiołá á zebránia wiernych páńskich † Ezech. 37. v. 22.

[d] Ezá. 53. v. 7.

[E] Miłość oycowska przećiw niemu nie thylko sie ná nas śćiąga/ ále też należy v ná zbáwienie násze iáko ná rzecz skuteczną.

[f] Dźiei. 2. v. 24.

* 1. Mách. 4. v. 59.

[F] To święto było vstáwione dla pámiątki wybáwienia ludu áby sobie przypominali poświącánie kośćiołá ktory był splugáwion y zgwałcon przez Antyochá.

[G] A dla tegoż mamy być dobrze opátrznemi y vzbroionemi przećiw wszytkim niebespiecżeństwam.

[H] Przez tho słowo zakonu rozumie wszytki księgi w kthorych sie záwieráią wszytká náuká o pánu Bogu.

[x] Psal. 81 v. 6.

36 Mnie ktorego Oćiec poswiećił y posłał ná świát/ wy powiedaćie że bych bluźnić miał/ żem rzekł/ Jestem Syn Boży?

37 Jesliż nie czynię spraw Oycá mego/ nie wierzćież mi.

38 Ale ieslić czynię/ choćiażbyśćie też mnie nie wierzyli/ [i] wierzćież spráwam/ abyśćie poznali y wierzyli żeć Oćiec iest we mnie á ia w nim.

i To iest/ nic nie czynię coby miáło być roznego ábo oddźielnego od oycá mego.

39 A ták powtore czyhali nań iákoby go poimáć/ ále vszedł z ręku ich.

40 Y szedł pothym zá Jordan ná ono mieysce gdźie był Jan krzcząc napierwey/ y támżemieszkał.

41 Lecz wiele ich do niego przychodźili/ á mowili/ [K] Aczći Jan żadnego cudu nie vczynił/ wszákoż wszythko cokolwiek sam powiedał o tym/ prawdźiwe było.

K Z tych oto słow okázuie sie iáko oni zacnieyszym nierowno Krystusá być rozumieli niżli Jáná.

42 Y wiele ich tám vwierzyli weń.

Kapitu. 11.

1. Lázarz niemocen. 21. Po świetych rozmowách z Marthą y z Márya Jezus go z martwych ożywia. 47. Fáryzeuszowie rádzą sie przećiw Kristusowi 52. Káifasz prorokuie.

1. Nyektory też imieniem Lázarz był niemocen z Betániey/ zmiásteczká Máryey y Marthy siostry iey.

2. * A Márya tá byłá ktora pomázáłá Páná oleykiem/ y vćieráłá nogi iego włosmi swoimi/ kthorey brát Lázarz był niemocen.

* Mát 26.v.7. Niżey.12.v.3.

3. Posłały tedy siostry iego kniemu/ mowiąc/ Pánie oto ten ktorego miłuiesz niemocen iest.

4. To gdy vsłyszał Jezus/ rzekł/ [A] Nie moc tá nie iest ku śmierći ále ku chwale Bożey/ aby był vwielbion Syn Boży przez nię.

A Acżkolwiek był vmárł/ á wszákoż oná niemoc nie była śmiertelna/ bo nátychmiasth był wzbudzon z martwych.

5. Y miłował Jezus Marthey siostrę iey/ y Lazárzá.

6. A przetoż słysząc że był niemocen/ przedśie iednák został przez dwá dni ná onymże mieyscu gdźie był.

7. Pothym mowił do zwolenników swoich/ Idźmyż záśię do Judá.

8. Rzekli mu tedy zwolennicy/ Mistrzu theraz szukáli Zydowie iákoby ćie vkámionowáć/ á przedśie thám idźiesz?

9. Ná to Jezus odpowiedźiał/ Zali niedwanaśćie są godźin dniá? [B] ieśliż kto chodźi we dnie/ nie obráżić sie/ bo widźi świátło tego świátá.

B To iest/ wedlug wezwánia swoiego máiąc świádectwo że Bojá zá przewodniká swego/ á thák iemuć sie nie potrzeba bać niebespieczeństw tego świátá.

10 Jesliż też kto chodźi w nocy/ obráźi sie/ bo w nim świátłá nie mász.

11. To rzekszy/ potym do nich mowił/ Lázarz przyiaciel nász vsnął/ ále poyde ábych go ze snu obudźił.

12. Rzekli mu thedy zwolennicy iego/ Pánie iesliżeć śpi/ będźie zdrow.

13. Alec im Jezus powiedźiał o śmierći iego/ wszákoż oni mnimáli iż o záśnieniu snem powiedał.

14 Tedy Jezus powiedźiał im iáwnie/ Lázarz vmárł.

15. Y rádnie sie dla was (ábyśćie wierzyli) żem nie był thám/ ále idźmy ku niemu.

16 Rzekł zátym Tomasz ktorego zwano Didimus do inych zwolenników/ Podźmyż y my [C] ábychmy z nim pomárli.

C Ty słowá pochodzą z nieopátrzney chući gdyż sie rádzi bey miał podpieráć y czynic sobie dobrą myśl Bozkiemi obietnicámi.

17. A ták przyszedł Jezus/ y nálazł go iuż trzy dni w grobie leżącego.

18. (Y byłá Bethánia blisko Jeruzálem iákoby ná piącinaśćie staian).

19. Thám sie zeszło wiele Zydow do Marthy y Máryey/ áby ie ćieszyli po bráćie ich.

20 Martá tedy vsłyszawszy że Jezus przyszedł/ bieżáłá przećiwko iemu/ á Márya domá siedźiáłá.

21. Y rzekłá Martá do Jezusá/ Pánie bys tythu był/ nie vmárłby był brát moy.

22 [D] Lecz ia y theraz wiem/ że czegożkolwiek będźiesz prosił od Bogá/ da tobie Bog.

D Choćiaż tu oná okázuie wiárę swą á wszákoż w onym śmiethku bárzo strwożona.

23 Powiedźiał iey Jezus/ Wsthánieć brát twoy.

24 A Martá rzekłá/ Wiem iż wstánie czásu z martwychwsthánia w on ostátni dźień.

† Luk.14.v.14. Wyższey.5.v.29

25 Y rzekł iey Jezus/ [E] Jam iest Powstánie y żywot/ kto w mię wierzy/ choćby y vmárł/ żyw będźie.

E Jezus nas wyrywa od śmierći ábychmy my żyli ná wieki.

26 A wszelki kthory żyw iest/ á [†] wierzy w mię/ nie vmrze ná wieki: Wierzysz że temu?

† Wyższey.6.v.35.

27 Powiedźiáłá mu/ Y owszem Pánie/ ia wierzę żeś ty iest Krystus syn Boży/ ktory ná świát przyiydź miał.

28 A to rzekszy/ szłá y po ćichu wezwáłá Máryey siostry swoiey/ mowiąc/ Mistrz tu iest y wzywa ćię.

29 Oná tedy vsłyszawszy/ wnet wstáłá y szłá do niego.

A Jezus

30\. A Jezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczká / ále był ná tym mieyscu gdźie wyszła byłá przećiw iemu Marta.

31\. A przetoż Zydowie ktorzy z nia byli w domu á ćieszyli ia / gdy vyzreli iż Márya predko wsthálá y wyszłá / szli zá nia mowiac / Idźieć do grobu áby tám płakáłá.

32 A ták Márya przyszedszy tám kedy był Jezus / vyzrawszy go przypadłá do nog iego / mowiac mu / Pánie bys ty thu był / nie vmárłby był brát moy.

33 Jezus tedy gdy ia vyzrał płáczaca / y Zydy ktorzy z nia społu przyszli płácząc / wzruszył sie[F] w duchu / y záfrásował sie sam w sobie.

F Z nieiákiego vżalenia to czyni Pan gdyż on nád nászym nieszczesciem thák iest litosciwym iákoby też to sam ćierpieć miał.

34 Zátym rzekł / Gdźieżeśćie go położyli? powiedźieli mu / Pánie podź á ogladay.

35 [G] Y płákał Jezus.

G Obaczáć mamy myśl Páná nászego Jezu Krysthá ták być porządnie záchowáná że z kresu nie wychadzáłá iáko sie w nas oká-zuie gdy ná nas przypada troská smutek abo iákie kłopoty.

36 Rzekli thedy Zydowie / Oto iákoć go miłował.

37 A niektorzy z nich mowili / * Nie mogłże ten ktory otworzył oczy ślepego vczynić teo żeby był ten nie vmárł?

* Wyższey. 9. v. 6.

38 Ale Jezus wzruszywszy sie zás sam w sobie / przyszedł do grobu / á byłá iáskinia y kamień na niey położony.

39 Potym rzekł Jezus / Odeymićie kámień / A Marta mu powiedźiáłá śiostrá onego kthory był vmarł / Pánie iużći cuchnie / bo mu iuż wyszły cztery dni.

40 Powiedźiał iey Jezus / Zażemći nie powiedźiał / Jesli vwierzysz / ogladasz chwałe Bożą?

41 Odieli tedy kámień z támtad gdźie on vmárły był położon / y podniozszy Jezus oczu swych wzgore / rzekł / Oycze dźiekuie tobie żeś mie wysłuchał.

42 A iaćiem wiedźiał że ty mnie záwżdy wysłuchawasz / leczćiem tho rzekł dla ludu około stoiacego / aby wierzyli iżes ty mnie posłał.

43 To thedy rzekszy záwołał głosem wielkim / Lázárzu wynidź sam.

44 A ták on ktory był vmárł wyszedł / máiac rece y nogi zwiazane chustkámi / á twarz iego byłá chustą záwinioná / y rzekł im Jezus / Rozwiażćie go niechay idźie.

45 A przetoż wiele Zydow ktorzy byli przyszli do Máryey / a pátrzyli na to co vczynił Jezus / vwierzyli weń.

46 Niektorzy też z nich szli do Fáryzeuszow / y powiedźieli im co vczynił Jezus.

47 Tedy zebráli sie Kápłani nawyższy y Fáryzeuszowie w ráde / y mowili / Coż czynic bedziemy? Abowiem ten człowiek wiele cudow czyni.

48 Jesliż go ták zániechamy / wszyscyć weń vwierza / y przíydać Rzymiánie á poborza / thák mieysce násze iáko y narod.

49 Ale ieden z nich Káiáfasz co był ná on rok nawyższym Kápłanem / rzekł im / Wy nic nie wiećie.

50 † Ani myslićie co nam iest pożyteczno / żeby ieden człowiek vmárł zá lud / á żeby wszytek narod nie zginał.

† Niżey. 18. v. 14.

51\. Y nie mowiłći tego sam z śiebie / ále gdyż był Kápłanem nawyższym roku onego / [H] prorokował że to miáło być / iż Jezus miał vmrzeć zá on narod

H Chćiał Bog áby ták mowił / á nic nie záwádzáłá złość iego iż był ná then czás naczyniem duchá świetego iáko to y o Báláámie czytamy.

52 A nie thylko zá on narod / ále żeby theż syny Boże rosproszone zgromádźił w iedno.

53 Y thákże od onego dniá rádźili sie społu áby go zámordowáli.

54 A dla thegoż Jezus iuż nie bywał iáwnie miedzy Zydy / ále z thámtad odszedł do kráiny ktora iest blisko puszczey / do miástá ktore zowa Efráim / y thámżeć mieszkał z zwolenniki swemi.

55 Y byłá blisko Wielka noc Zydowská / á wiele ich szło do Jeruzálem z oney kráiny przed Wielka noca[I] aby sie oczyśćili.

I Ten bywał zwyczay iż sie gotowáli ku pożywániu báránká wielkonocnego nie iżby tho od Bogá roskazánie mieli / ale thy zwyczáie mieli áby sie zdáli być thym swietszemi.

56 Szukáli thedy Jezusá / y mowili iedni do drugich stoiac w Kośćiele / Co sie wam zda / Izali nie przíydźie ná świeto?

57 A Kápłani nawyższy y Fáryzeuszowie podáli byli roskazánie / iż ieśliby sie ktho dowiedźiał gdźieby był / żeby oznaymił iżby go poimano.

Kápitułá 12.

3\. Márya náciera nogi Krystusowe. 14. Zacnie wieżdza do Jeruzálem 20. Wiele Grekow żadáia widźieć Krystusá. 24. A thám z nimi ma wiele świetych rozmow.

1\.  * Otym Jezus dniá szostego przed Wielka noca przyszedł do Betháníiey / kedy był Łazarz vmárł / ktorego on wzbudźił od vmárłych.

* Mát. 26. v. 6. Már. 14. v. 3.

2. Támże thedy spráwili mu wieczerzą/ á Martá służyłá/ y był theż Lazarz iednym z onych ktorzy z nim społu siedźieli.

3. Tedy Márya wźiawszy funt oleyku Spikanárdowego bárzo drogiego/ nátárłá nogi Jezusowe/ y vcierá łá nogi iego włosámi swoimi/ ták iż dom pełen był wonnośći máśći oney.

4. Y rzekł niektory z zwolennikow iego/ Judasz Symonow syn Jskáryoth ktory go miał zdrádźić.

5. Przeczże tego oleyku nie przedano zá trzy stá [A] groszy/ á nie dano vbogim?

A Thá mynca ná drugim mieyscu teyże wagi iest iáko y dráchmá.
* Niżey: 13. v. 26.

6. A toć mowił nie iżby miał piecza o vbogich/ *ále iż był złodźiey/ y mieszek miał/ á cokolwiek tám włożono/ to nośił.

7. A przetoż rzekł Jezus/ Zániechay iey/ ná dźieńći pogrzebu mego záchowáłá to.

8. Abowiem vbogie záwżdy z soba mieć bedźiećie/ lecz mnie nie záwżdy bedźiećie mieli.

9. Dowiedźiáło sie tedy wielkie zgromádzenie Zydow iż tám był/ y przyszli nie tylko dla Jezusá/ ale żeby też byli vyzreli Lázárzá ktorego wzbudźił od vmárłych.

10 Y rádźiły sie Kśiążetá kápłáńskie żeby y Lázárzá zábili.

11. Bo wiele ich z Zydow dla niego odstáli/ y wierzyli w Jezusá.

12. Názáiutrz zgromádzenie wielkie kthore sie było zeszło ná świeto/ gdy vsłyszeli że Jezus szedł do Jeruzalem

13. † Nábráli rozdżek Pálmowych/ y wyszli w droge przećiw iemu/ á wołáli/ [B] Hosánná/ Błogosłáwiony ktory przyszedł w imie Páńskie Krol on Jzráelski.

† Mát. 21. v. 8.
Már. 11. v. 7.
Luk. 19. v. 35.
B To iest/ prośimy wybaw nas.
C Tu sie iáwnie okázuie iż zacność krolestwá Krystusowego niebyłá w pysze zwierzchowney świetskiey ále w pokorze á w vniżeniu.
ᵍ Zach. 9. v. 9.

14 A nálazszy Jezus [C] oślatko wśiadł ná nie/ iáko nápisano iest.

15. ᵍ Nie boy sie corko Syońska/ otoć Krol on twoy idźie/ śiedząc ná oślećiu oślice.

16 A themuć z przodku nie rozumieli zwolennicy iego/ ale gdy był vwielbion Jezus/ tedy wspomnieli iż to było o nim nápisano/ á iż mu to czynili.

17. Y poświádczał lud ktory był przy nim/ Jż Lázárza wyzwał z grobu á wzbudźił go od vmárłych.

18. A dla tegoż też wyszło mnostwo ludźi przećiwko iemu w droge/ bo o nim słyszeli iż ten cud vczynił.

19. Mowili tedy Fáryzeuszowie miedzy soba/ Widźićie że nic vczynić nie możećie/ oto lud zá nim poszedł.

20 Byli też niekthorzy [D] Grekowie z tych ktorzy zwykli chodźić aby sie modlili w świeto.

D Cić byli z narodu Zydowie iedno iż w Azyey y w Grecyiey mieszkáli/ bo ináczey Zydowie żadnym bych byli sposobem nie przypuścili ku chwale Bożey.

21. A ták oni przyszli do Filipá ktory był z Bethsáidy Gálileyskiey/ y prośili go mowiąc/ Pánie chcemy Jezusá widźieć.

22 Y przyszedszy Filip powiedźiał Andrzeiowi/ Andrzey záśie y Filip powiedźieli Jezusowi.

23 Tedy im Jezus odpowiedźiał/ mowiąc/ [E] Przyszedłći czás aby był vwielbion Syn człowieczy.

E Jż iuż poznánie iego miáło być po wszytkim świećie oznaymione.

24 Záprawde záprawde wam powiedam/ Jeśli ziarno pszeniczne vpadszy w źiemie nie obmártwieie/ samo ták zostánie/ lecz iesli obmártwieie/ wielki owoc przyniesie.

25 ᵍ Kthoć miłuie dusze swą/ vtráći ią/ á kto nie nawidźi dusze swoiey ná tym świećie/ ku wiecznemu żywotowi záchowa ią.

ᵍ Mát. 10. v. 39. y 16. v. 25.
Már. 8. v. 36.
Luk. 9. v. 24. y 17. v. 33.

26 Jesli mnie ktho służy/ niechżeć zá mną idźie/ ábowiem gdźie ia bede/ tám y sługá moy bedźie/ A iesli mnie kto służyć bedźie/ vczći go Oćiec moj.

27 Terazći duszá moiá zátrwożoná iesth/ Y coż rzekę? Oycze záchoway mie od tey godźiny/ leczćiem dla tego przyszedł ná te godzine.

28 Oycze vwielbi imie twoie: A thák przyszedł głos z niebá/ mowiąc/ Y vwielbiłem y ieszcze vwielbie.

29 A ták lud kthory stał y słyszał/ powiedał iż zágrzmiáło/ á drudzy mowili/ Anioł mowił do niego.

30 Y odpowiedźiawszy Jezus/ rzekł/ Nie dla mnieć sie ten głos sthał/ ále dla was.

31. [F] Terazći iest sąd świátá tego/ terazći Kśiąże tego świátá precz wyrzucone bedźie.

F To iest/ nápráwá y wystáwienie wszythkich rzeczy pomieszánych y powikłánych.
* Wyższey. 3. v. 14.
W 4. Mo. 21. v. 9.
G W thych słowiech okázuie iż krzyż á prześládowánie iest napewnieyszy obyczay ku zebrániu kośćiołá Bożego przez ktore ludźie bywáią potárgnieni domu Bożego... bá.

32 * [G] A ia iesli bede podwyższon od źiemie/ poćiągne wszytki zá soba.

33 (Y mowił to oznáymuiąc iáką śmierćią miał vmrzeć).

34 Tedy mu odpowiedźiáło zgromádzenie/ My słyszelichmy z zakonu/ że

Krystus

*Psalm. 89. v. 37. y 110. v. 4. y 112 v. 2. Ezá. 40. v. 8. Eze. 37. v. 25.

*Krystus trwa wiecznie/ Jákož ty tedy powiedasz / Iž potrzebá áby był powyžszon Syn człowieczy? Y ktoryž to iest Syn człowieczy?

35 A przetož im rzekł Jezus / Jeszcze do małego czasu iest w was świátłość/ Chodźcież tedy poki świátłość maćie žeby was ćiemnośći nie ogárnely/ Bo kto w poćiemku chodźi/ nie wie gdźie idźie.

A To iest / prawdźiwemi dźiedźicmi/ ábyśćie iey áž do końcá vžywáli.

36 Gdy świátłość maćie/ wierzćież w świátłość/ ábyśćie [A] synmi świátłośći byli: A to powiedźiawszy Jezus/ wyszedł y schronił sie od nich.

37 Y gdy ták wiele cudow czynił przed nimi/ przedsie weń nie wierzyli.

† Ezá. 53. v. 1. Rzym. 10. v. 16.

38 Aby sie wypełniło słowo Ezáiaszá Proroká ktore powiedźiał / † Pánie y ktož wierzył powieśći nászey? A rámie Páńskie komuž iest obiáwione?

39 Y dla tegoć wierzyć nie mogli/ Bo tež ieszcze powiedźiał Ezáiasz/

⁎ Ezá. 6. v. 9. Mát. 13. v. 14. Már. 4. v. 12. Luk. 8. v. 10. Dźiey. 28 v. 26. Rzym. 11. v. 8.

40 ⁎ Záślepił oczy ich/ y zatwárdźił sercá ich/ áby nie widźieli oczymá/ á nie zrozumieli sercem/ žeby sie nie náwroćili/ á nie vleczyłbych ie.

41 Thoć powiedał Ezáiasz gdy widźiał chwałe iego/ á mowił o nim.

42 Wiele tež z Kśiažat vwierzyli weń/ lecz dla Fáryzeuszow nie wyznawáli/ áby z božnice ruszeni nie byli.

♀ Wyžšey. 5. v. 44.

43 ♀ Bo vmiłowáli byli chwałe ludzką radszey nižli chwałe Božą.

44 Y wołał Jezus głosem wielkim/ á mowił/ Kto w mie wierzy/ nie w mie wierzy/ ále w oneᵒ ktory mie posłał.

45 A kthoć ná mie pátrza/ pátrza ná onego ktory mie posłał.

* Wyžšey. 3. v. 19.

46 *Ja świáthłość przyszedłem ná świát/ áby žaden kthory wierzy w mie w ćiemnośćiach nie zostal.

1 Abowiem nie iest włásny vrząd Krystusow y Ewánieliey pothępiáć kogo iedno z przyczyny złych á niepobožnych ludźi sie to dźieie.

47 [1] Abowiem ieśli kto słucháć będźie słow moich á nie vwierzy/ iać go nie pothępiam/ bom nie przyszedł žebych miał pothępiáć świát/ ále žebych świát záchował.

† Már. 16. v. 16.

48 † Kto mie odmiáta á nie przyimuie słow moich/ ma tego ktory go potępi/ słowo ktorećiem ia powiedał/ ono ž go osądźi w on ostáteczny dźień.

49 Gdyžem ia nic z śiebie sámego nie mowił/ lecz ten ktory mie posłał Oćiec/ ten mi roskazał co mam mowić y powiedać.

50 Y wiem že roskazánie iego iest žywot wieczny / A przetož to co ia powiedam / iáko mi powiedźiał Oćiec/ tak powiedam.

Kapitulá 13.

5. Jezus vmywa nogi zwolennikom. 14. Nápomina ie ku pokorze. 21. Opowieda zdrádę Judaszowe. 34. Nápomina ie ku miłośći. 38. Opowieda Piotrowi že sie go ma záprzeć

* Mát. 26. v. 2. Már. 14. v. 1. Luk. 22. v. 1.

1. Gdy przed świętem Wielkonocnym wiedząc Jezus iže przyszłá godźiná iego/ áby odszedł z tego świátá do Oycá/ gdyž vmiłował swe ktorzy byli ná świećie/ y až do [A] końcá vmiłował ie.

A Abowiem Pan widząc ich bliskie niebespiecżeństwo thym sie pilniey o ich zbawienie stárał.

2. A odpráwiwszy wieczerzą/ (gdy dyabel iuž był przypuśćił ksercu Judaszowi synowi Symonowemu Jskáryotowi žeby go zdrádźił).

3. Wiedząc Jezus že wszytko oćiec podał do rąk iemu/ á iž od Bogá wyszedł y do Bogá idź miał.

4. Wsthał od wieczerzey/ á ziawszy płaszcž/ wźiął ręcznik y przepásał sie.

5. Potym nálał wody do miednice/ y począł nogi vmywáć zwolennikom/ á vćieráć ręcznikiem ktorym sie był opásał.

6. Zátym przyszedł do Symoná Piotrá/ Ale mu on rzekł/ Pánie á tyž to mnie nogi masz vmywáć?

7. Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ Co ia czynię ty nie wiesz teraz/ ále sie dowiesz potym.

8. Powiedźiał mu Piotr / Nie będźiesz vmywał moich nog ná wieki/ A Jezus mu rzekł [B] Jeślić ćie nie vmyię/ nic ze mną społu mieć nie będźiesz.

B To iest / ieśli ćie nie oczyśćię od grzechow twoich.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr/ Pánie nie thylko nogi moie/ lecz y ręce y głowę.

10 Powiedźiał mu Jezus/ [C] Ktoć vmyt iest/ nie potrzebá mu iedno áby nogi vmył/ ále iest czyst wszytek/ y wy iesteśćie czystemi iedno nie wszyscy.

C Nátychmiasth ma być ocżyśćion wszelki od stáránia y požądliwośći tego świáta ktore záwždy w nas zostawáią.

11. Abowiem wiedźiał kthory był co go zdrádźić miał/ y dla tegož powiedźiał/ Nie wszyscyśćie czystymi.

12. Vmywszy potym nogi ich/ á wźiąwszy száty swe/ śiadł záśie y rzekł do nich / Rozumiećiež to com wam vczynił.

† 1. Kor. 8. v. 6. y 12. v. 3. Fili. 2. v. 11.

13. † Wy mnie názywaćie Mistrzem y Pánem/ á dobrze mowićie/ bom im iest.

D To iest / służćie społu iedni drugim.

14 A przetož ieślim ia vmył nogi wásze będąc Pánem á Mistrzem/ thedy wy takže społu powinniśćie [D] iedni drugiem vmywáć nogi.

Abowie-

15. Abowiemem wam dał przykład/ iż iákom ia wam vczynił/ abyśćie y wy ták czynili.

*Mát.10.v.24. Luk.6.v.20. Niżey.15.v.20.

16 * Záprawdę záprawdę wam powiedam / Sługá nie iestći większy nád páná swego/ áni poseł iest większy nád onego ktory go posyła.

17. Jesliż temu rozumiećie/ błogosłáwionemi będźiećie iesliż to vczynićie.

18. Nie o wszythkichći was mowię/ iać wiem ktorem obrał/ ále żeby sie wypełniło pismo/ † Ten ktory ze mną ie chleb/ [E] podniosł iuż teraz przećiwko mnie piętę swą.

† Psálm.41.v.10.
E W tych słowiech okázuie iż pod postáwką przyiaćielstwá zdrádá sie táiłá w Judaszu żeby był záthráćił Krystusá.

19. Theraźći wam powiedam przed tym niż będźie/ Ze gdy sie to stánie/ ábyśćie wierzyli iżćiem [F] ia on iest.

F To iest Krystus odkupićiel świátá

20. Záprawdę záprawdę wam powiedam/ Ktożkolwiek przyimuie tego kthoregobym posyłał/ mnie przyimuie/ á ktory mnie przyimuie/ onego przyimuie ktory mie posłał.

♀ Mát.10.v.40. Luk.10.v.16.

21. ♀ To gdy rzekł Jezus/ zátrwożył sie w [G] Duchu/ á oświadczáiąc sie rzekł/ Záprawdę záprawdę wam powiedam/ że ieden z was zdrádźi mię.

♀ Mát.26.v.21. Már.14.v.18. Luk.22.v:21.
G Dla niesłusznego á strásznego vczynku Judaszowego.

22 A przetoż poyzreli zwolennicy po sobie/ wątpiąc o kimby powiedał.

23 A był niektory z zwolennikow Jezusowych/ ktory sie położył ná [H] łonie iego/ on ktorego miłował Jezus.

H Bo ten był obyczay Żydowski śiádáć zá stołem iż nie práwie śiádáli ále sie ieden ná drugiem pokłádáli.

24 Thedy onemu dał znáć Symon Piotr/ áby sie wypytał ktoryby to był co o nim powiedźiał.

25 A ták on położywszy sie ná pierśiách Jezusowych/ rzekł mu/ Pánie ktoryż to iest?

26 Odpowiedźiał Jezus/ Onći iesth ktoremu ia omoczywszy sztuczkę chlebá podam/ á rozmoczywszy podał sztuczkę synowi Symonowemu Iskáryotowi.

27 Po oney tedy szthuce wstąpił weń szátan/ A przethoż mu rzekł Jezus/ Co czynisz czyń rychley.

28 A tego żaden nie rozumiał z thych co śiedźieli nacz mu to rzekł.

29 Abowiem niekthorzy mnimáli/ gdyż Judasz miał mieszek/ iż mu rzekł Jezus/ Nákup tych rzeczy kthorych nam potrzebá ná święto/ ábo iżby co dał vbogim.

30 A ták on wźiąwszy onę sztuczkę/ ná tychmiast wyszedł/ á noc też iuż byłá.

31 Gdy tedy wyszedł/ rzekł Jezus/ [I] Teraźći iest vwielbion Syn człowieczy/ á Bog vwielbion iest w nim.

I To iest/ iż krzyż á męká iego vczyni mu wielką á dźiwną sławę w kthorych spráwach okázuie sie tu dobrotliwość Boża

32 Y iesliż Bog vwielbion iest w nim/ tedyć też Bog vwielbi go w sobie sámym/ y nátychmiast go vwielbi.

33 Synaczkowie/ iesczećiem máluczko iest z wámi / będźiećie mie szukáć/ ále iákom powiedźiał Żydom/ * Gdźie ia idę wy przyidź nie możećie/ tákżeć też y wam teraz powiedam.

* Wyższey. 7.v.34.

34 † [K] Roskazánie nowe dawam wam/ ábyśćie iedni drugie miłowáli/ y iákom ia was vmiłował/ ábyśćie sie y wy spolu miłowáli.

† w 3.Mo.19.v.18. Mát.22.v.39.
K Ták ie názywa áby to nam záwżdy iego pámiątká iáko co nowego przed oczymá byłá Niżey.15.v.12. 1.Jan.4.v.21.

35 Z tądći poznáią wszyscy że wy iesteśćie zwolennicy moi/ iesliż miłość mieć będźiećie iedni przećiw drugim.

36 Powiedźiał mu Symon Piotr/ Pánie dokądże idźiesz? Odpowiedźiał mu Jezus/ Tám gdźie ia idę/ nie możesz teraz zá mną iść/ [L] Lecz pothym poydźiesz.

L To iesth / ná on czás gdy duchem świethym będźiesz dobrze vtwierdzon

37 Tedy mu rzekł Piotr/ Pánie przecz zá tobą nie mogę iść teraz? zdrowie moie położę zá ćię.

38 Y odpowiedźiał mu Jezus/ Zdrowie twe zá mię położysz? Záprawdę záprawdę powiedam tobie / Nie zápoie kur áż sie mnie po trzy kroć záprzysz.

KApitułá. 14.

1. Cieszy miłośniki swe. 2. Powieda iż ma wstąpić do niebá áby nam tám mieysce zgotował. 10. Jedność miedzy nim y miedzy Oycem. 13. Nápomina ku modlitwie. 23. Wielkie Obietnice tym ktorzy strzegą słowá iego.

1. NIechay sie nie frasuie serce wásze/ wierzyćie w Bogá/ też y w mię wierzćie

2. W domu Oycá moiego [A] wieleć iest mieszkánia/ iesliżby ináczey było/ powiedźiałćibych wam/ idęć ábych wam nágotował mieysce.

A Tymi słowy ćiesząy Pan wierne swe oznáymuiąc iż idźie do niebá nie áby tám sam krolował/ ále iżby szedł przed swoiemi kto rzy w rychle zá nim poydą/ gdźie przyszedszy áby wszytko náleźli gotowo / y toć iest co Paweł święty powieda iż iestechmy wybráni przed wieki w Krysthuśie / ábowiem nieinácżey iedno przezeń y w nim możemy w niść do onego wiecznego mieszkánia ktore nam iest od wieku náznáczone. iedno iż przez Krystusá nam ma być zgotowáne.

3. A gdy odeydę y zgotuię wam mieysce/ przyidęć záśię y wezmę was do śiebie/ iż gdźie ia iestem ábyśćie y wy byli

4. A wiećie do kądći ia idę / y drogę wiećie.

5. Powiedźiał mu Thomasz/ Pánie [B] nie wiemy dokąd idźiesz/ y iákoż możem drogę wiedźieć?

B Nieiżeby dokonćá niewiedźieli ále ieszcze znáiomość oná byłá od nich záćmiona y zákrytá.

6. Rzekł mu tedy Jezus/ Jać iestem [C] drogą/ prawdą/ y żywot/ żaden nie przychodźi do Oycá iedno przez mię.

C W tych słowiech dawa nam znáć iż przez Krysthusá wszytko poczynáć spráwowáć y kończyć mamy.

7. Gdybyśćie mię ználi/ y Oycá byśćie też mego ználi/ á iuż go teraz znaćie y widźieliśćie go.

8\. Powiedział mu Filip/ Pánie vkaż nam Oycá/ á dosyć nam ná tym.

9\. Ale mu rzekł Jezus/ Przez ták długi czás iestem z wámi/ y iesczeż mie nie znacie? Filipie ktoć mnie widział/ widział y Oyca: Jákoż thy tedy mowisz/ Vkaż nam Oyca?

10 Nie wierzysz że iż ia w Oycu iestem á Oćiec iest we mnie? Słowá ktoreć ia wam powiedam/ nie od sámego siebie ich powiedam/ [D] ale Oćiec ktory we mnie mieszka/ tenći sam czyni spráwy ty.

[D] To iesth/ przez mie bywa obiáwion máiestat y możnoźć iego w náuce y w cudách.

11\. Wierzćież mi iżći ia w Oycu iestem/ á Oćiec we mnie/ Jesliż inaczey/ dla onych sámych spraw wierzćie mnie.

12\. Záprawde záprawde wam powiedam/ Kto wierzy w mie/ spráwy ty ktore ia czynie/ y [E] on czynić bedzie/ y wiecz sze á niż ty czynić bedzie/ bo ia do Oyca odchodze.

[E] To sie ściaga ná wszytek kośćioł w ktorym sie oświecitá y wiecznie zostáta thá możność syná Bożego.

13\. * Oczkolwiek tedy bedźiećie prosić w imie moie/ to vczynie/ áby był vwielbion Oćiec w Synu.

* Mat. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Niżey. 16. v. 13. Jáku. 1. v. 5.

14 A ták oczkolwiek bedźiećie prosić w imie moie/ ia vczynie.

15\. Jesliż mie miłuiećie/ chowayćież roskazánia moie.

16\. Y bede ia prosił Oycá/ [F] á inego poćieszyćielá da wam/ áby z wámi mieszkał ná wieki.

[F] Jákoby chćiał rzec pothadćiem was ćieszył pokąd em był z wámi/ ále was ná potym duch święty ćieszyć y strzedz bedźie.

17\. A to/ Duchá onego prawdy/ ktorego świát przyiać nie może/ bo go nie widźi/ áni go zna/ lecz wy znaćiego/ gdyż v was mieszka/ y w was bedźie.

18\. Nie zostáwięć was osierożiáłymi á wroceć sie do was.

19\. Jeszczeć máłuczko á świát mie iuż wiecey nie oglada/ lecz wy mnie ogladaćie/ bo ia żywe y wy żyć bedźiećie.

20 W on dźień wy poznaćie/ żećiem ia iest w Oycu moim/ á wy we mnie y ia w was.

21\. Ktoryć sie trzyma roskazánia mego/ y zachowywa ie/ tenći iest ktory mnie miłuie/ A kto mnie miłuie/ bedźie go też miłował Oćiec moy/ y ia go miłowáć bede/ a obiáwie mu siebie sámego.

22 Powiedźiał mu Judás/ nie on Jskáryot/ Pánie coż to iest? Przecz sie tylko nam obiáwić masz á nie światu?

23 Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ [G] Jesli mie kto miłuie/ słowa moie záchowywáć bedźie/ á Oćiec moy vmiłuie go/ y do niego przyidźiemy/ á mieszkánie v niego vczyniemy.

[G] Tymi słowy námomina nas żebysmy sie ná ty rzeczy świátá thego nie ogladáli/ bysmy przykładem wiela złych ludźi od dobrych spraw nie byli odezwáni.

24 Ktoć mnie nie miłuie/ słowći moich nie záchowywa/ a słowo ktoreśly szyćie/ nie iestći moie/ ále onego ktory mie posłał Oycá.

25 Thomći wam powiedźiał v was mieszkaiac.

26 Lecz poćieszyćiel on Duch święty/ ktorego poszle Oćiec w imie moie/ on ći was náuczy wszythkiego/ y przypomni wiedźie wam ku pámieći wszythko com wam powiedźiał.

27 Pokoy zosthawuie wam/ pokoy on moy dawam wam/ nie ták iáko dawa świát/ ia wam dawam/ niechżeć sie nie trwoży serce wásze/ ani sie leka.

28 Słyszeliśćie żem ia wam powiedźiał/ Odchodze y wroce sie do was/ gdybyśćie mie miłowali/ wżdybyśćie sie weselili żem wam powiedźiał/ Jde do Oyca/ bo Oćiec wieczszy niżlim ia iest.

29 Y terazćiem wam powiedźiał przed tym niż sie stánie/ iż gdy sie tho stánie żebyśćie wierzyli.

30 Już dáley z wámi wiele mowić nie bede/ [H] ábowiem idźie Kśiaże świátá tego/ á we mnieć nic nie ma.

[H] Abowiem zá dopuszczeniem Bożym czyni ná świećie wielkie okrućieństwo.

31\. Ale iżby poznał świát że ia miłuie Oycá/ á iáko mnie roskazał Oćiec/ ták czynie: Wstańćież/ podźmy z tad.

Kapitu. 15.

1\. W podobieństwie máćice y látorośli okázuie iáka miłość zwolennicy społecznie záchowáć máia. 16. Aposthołowie wybrani od Krystusá. 18. Máia być od świáta w nienawiśći. 26. Obiecan im Duch święty.

1\. Jam iest oná winna máćicá prawdźiwa/ á Oćiec moy iest winarzem.

2\. * Wszelką látorośl we mnie nie przynoszaca owocu odetnie/ á wszelką ktora przynosi owoc oczyśćia/ áby obfitszy owoc przyniosła.

* Mát. 13. v. 13.

3\. † Już wy iesteśćie czystymi dla słowá ktorem wam powiedźiał.

† Wyżzey. 13. v. 11.

4\. Mieszkayćież we mnie á ia w was/ bo iáko látorośl nie może przynieść owocu sámá z siebie iesliż nie bedźie trwáć w máćicy/ tháke ani wy iesli we mnie trwáć nie bedźiećie.

5\. Jaciem iest máćicá/ a wyśćie są látorośli/ ten ktory mieszka we mnie/ y w kim ia też mieszkam/ ten przynosi

wielki owoc / bo przezemnie nic nie możećie vczynić.

* Kolo.1.v.22.

6. * Jesliż ktho we mnie trwáć nie bedźie/ tedy precz wyrzuconym bedąc/ wnet iáko latorośl vschnie/ y potym ty látorośli zbieraią y do ogniá miecą á pogoráią.

7. Jesliż we mnie trwáć bedźiećie/ á słowá też moie w was trwáć bedą / ♀ czegokolwiek bedźiećie chćieć/ prośćie y ſtánie ſie wam.

♀ 1. Jan.3.v.22.

8. W tymći ieſt vwielbion Oćiec moy/ iżbyśćie wy wiele owocu przynieśli/ á bedźiećie moimi zwolenniki.

9. Jáko mie vmiłował Oćiec/ ták y ia vmiłowałem was/ trwayćież tedy w oney miłośći moiey.

10 Jesliż roſkazánia moie záchowywáć bedźiećie/ zoſtániećie w miłośći moiey/ ták iákom ia zachowywał roſkazánia Oycá mego/ y zoſtáwam w miłośći iego.

11. Tomći wam powiedźiał/ áby ono weſele moie w was zoſtało/ á wypełniło ſie weſele wáſze.

* Wyżſzey.13.v.34. 1.Teſá.4.v.9. 1. Jan.3.v.11. y 4. v.21. Efe.5.v.2.

12. * Toć ieſt moie roſkazánie/ ábyśćie iedni drugie miłowáli/ iákom ia wás vmiłował.

13 Wiecżſzey nád te miłośći żaden nie ma/ iedno gdy kto zdrowie ſwe kłádźie zá ſwe przyiaćioły.

14 Wy ieſteśćie przyiaćiele moi/ iesliż czynić bedźiećie to cokolwiek ia wam roſkazuie.

15. Już was dáley nie bede názywał ſługami/ gdyż ſługá nie wie co czyni Pan iego/ lecz was názwałem przyiaćioły/ [A] bo to wſzythko com ſłyſzał od Oycá mego/ oznaymiłem wam.

A W tych słowiech Kryſtus Pán okázuie że nic nie opuśćił co ku zbáwieniu náſzemu należáło/ á co było ku wiedzeniu godnego.

16 Nie wyśćie mnie obráli/ álem ia obrał was/ y poſthánowiłem was / † ábyśćie ſzli y przynieśli owoc/ á iżby owoc wáſz trwał / iż oczkolwiekbyśćie prośili od Oycá w imie moie/ żeby wam dał.

† Mát.10.v.24. Már.14 v.9. Wyżſzey.13.v.16.

17. Thoć wam powiedam ábyśćie ſie ſpołecznie miłowáli.

18. Jesliżeć was świát ma w nienawiśći/ wiećie żeć y mnie pierwey miał w nienawiśći.

19 Byśćie byliż świátá/ tedyćby świát tho co ieſt iego miłował/ lecz iżeśćie nie ſą z świátha/ á iam was wybrał z świátá/ y dla tegoż was świát ma w nienawiśći.

20 Wſpomnićie ná ſłowá ktorem ia wam powiedźiał/ ‖ Nie ieſtći ſługá wiecżſzy niż Pan iego/ ♀ iesliżeć mnie przeſládowáli/ y wasći przeſládowáć bedą/ á iesliċ ſłowá me záchowywáli/ y wáſzeć zachowywáć bedą.

‖ Mát.10.v.24. Wyżſzey.13.v.16. ♀ Mát.24.v.9.

21. Alećwam tho wſzytko czynić bedą dla imieniá mego/ * bo nie ználi onego ktory mie poſłał.

* Niżey.16.v.3.

22 Bychći był nie przyſzedł á nie powiedał im/ [B] nie mieliby grzechu/ lecz teraz nie máią czymby ſie wywieść z grzechu ſwego.

B Ty słowá máią być ták rozumiáne iáko y ony kthore mowi Kryſtus wyżſzey w.9. ká. w v. 39. gdźie powieda iż przyſzedł áby ći byli ſlepi kthorzy widzą/ rownie iáko by kto rzekł o złodźieiu poimánym ná złodźieyſtwie iż gdyby tego niezáſtano ná złym vczynku iego/ tedy by był nád wſzytki naniewinnieyſzym/ to ieſt twierdźił by że ieſt niewinnym/ tymżeć obyczáiem ná tym mieyſcu Pan mowi/ gdybych ia nie przyſzedł y ći przed ſądem Bożym/ nie przeſtáliby twierdźić iż ſą bogoboyni y oprocz káżdego grzechu/ ále iżem do nich przyſzedł á oni mie odmietuią/ tedy iuż wymowki niemáią kthorą by złość ſwą zákrywáć mogli/ gdyż nie máią przyczyny prze ktorą by mie mieli mieć w nienawiśći.

23 Ktoć mnie ma w nienawiśći/ ma y Oycá mego w nienawiśći.

24 Bych był miedzy nimi thych ſpraw nie czynił kthorych żaden nie czynił/ nie mieliby grzechu/ lecz teraz widźieli/ a mieli nie tylko mnie w nienawiśći/ ále też y Oycá mego.

25 Ale ſie to dźieie áby ſie wypełniło ſłowo ktore ieſt w zakonie ich nápiſano/ † Mieli mie nie ſłuſznie w nienawiśći.

† Pſál.35.v.19.

26 A ták gdyć przyidźie poćieſzyćiel/ ‖ ktore ia wam poſle od Oycá/ Duch on prawdy ktory od Oycá pochodźi/ onći o mnie da świádectwo.

‖ Luk.24.v.49. Wyżſzey.14.v.26.

27 Y wy też dáćie świádectwo/ bo żeſćie ze mną ieſteśćie od początku.

Kápitułá. 16.

1. O powieda przeſládowánia Apoſthołom ſwoim 7. Duch świety im powtore obiecan. 18. Vrząd iego. 16. Kryſtus rychłe ſwe wroćenie opowieda. 28. Y ſwoie do niebá wſtąpienie.

1. 

Omći wam powiedźiał ábyśćie ſie nie obráżáli.

2. Bedąć was ruſzáć z bożnic/ owſzem przydźie czás / gdy wſzelki kthory was zábiiáć bedźie/ mniemáć bedźie że czyni chwałe Bogu.

3. * A toć wam czynić bedą/ iż nie ználi Oycá áni mnie.

* Wyżſzey.15.v.21.

4. Alemći to wam powiedźiał/ ábyśćie gdy czás ten przyidźie/ wſpomnieli na tho żem ia powiedźiał wam/ [A] A thych rzeczy nie powiedałem wam z przodku/ bom z wámi był.

A To ieſt/ przepuśćiłem wam y folgował widząc mdłośći y krewkośći wáſze.

5. Lecz teraz odchodze do onego ktory mie poſłał/ y nie pyta mie żaden z was do kąd ide.

6. A ták iżem tho wam powiedźiał/ ſmutek nápełnił ſerce wáſze.

7 Y powiedamći wam prawde/ Wamći to po-

ći to pożyteczno iż ia odeydę/ bo ieśli/ bych nie odszedł/ Pocieszyćiel on nie przyidźie do was/ ale ieśliż poydę/ poślę go do was.

8\. Gdyć on tedy przyidźie/ będźieć karał świat z grzechu/ z spráwiedliwośći/ y z sądu.

9\. Z grzechu/ [B] iż nie vwierzyli w mię.

10 [C] Z spráwiedliwośći zaśię/ iż do Oycá odchodzę/ á iuż mię więcey nie vyzryćie.

11 Z sądu też záśię/ że kśiążę tego świátá [D] iuż osądzone iest.

12 [E] Jeszczeć wiele mam cobych z wámi mowił/ iedno iż theraz znieść nie możećie.

13 Ale gdyć przyidźie on Duch prawdy/ tedyć was wprowádźi we wszelką prawdę/ bo nie sam od śiebie mowić będźie/ ale co vsłyszy to powie/ [F] a co będźie przyiść miało oznaymi wam.

14 Onći mię vwielbi/ bowiem z mego weźmie co wam opowiedáć będźie.

15 Wszytki rzeczy ktore ma Oćiec/ moie są: y dla thegożem powiedźiał że z mego weźmie/ co wam opowiedáć będźie.

16 [G] Máluczko á nie vyzryćie mię/ y záśię máluczko á vyzryćie mię/ bo ia idę do Oycá.

17 Tedy niektorzy z zwolennikow iego rzekli iedni ku drugim: Coż to iest co nam powiedá: Máluczko a nie vyzryćie mię/ y záśię máluczko á vyzryćie mię/ á iż ia idę do Oycá?

18 Y mowili: Coż wżdy to iest co mowi: Máluczko? niewiemy coć powiedá.

19 Poznał tedy Jezus że go pytáć chćieli/ y rzekł im: O tym śię pytaćie miedzy sobą com rzekł: Máluczko a nie vyzryćie mię/ y záśię máluczko á vyzryćie mię?

20 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Wy będźiećie płákáć y narzekáć/ á świat śię będźie weselił. Wy smutni będźiećie/ ale smuthek wasz wynidźie wam ku rádośći.

21 Gdy niewiástá rodźi miewáć boleśći/ bo przyszłá godźiná iey/ lecż gdy porodźi dźiećiątko/ iuż nie pamięta vćiśnienia/ że śię weseli z człowieká ná świát narodzonego.

22 Y wy też acż teraz smutek maćie/ [H] ale záśię oglądam was/ y będźie śię weselić serce wasze/ [I] á wesela wászego żaden nie odeymie od was.

23 [K] Ná on czás nie będźiećie mię ni ocż pytáć: * Záprawdę záprawdę powiedamći wam/ ocżkolwiek prośić będźiećie Oycá w imię moie/ da wam.

24 Do tego czásu ieszcześćie ni ocż nie prośili w imię moie: Prośćież á weźmiećie/ aby wesele wásze było dostáteczne.

25 Toćiem wam powiedał przez podobieństwá/ lecżći czás przyidźie gdy nie przez podobieństwa mowić wam będę/ ále iáwnie o Oycu moim oznaymię wam.

26 Ná on czás w imię moie prośić będźiećie/ [L] y nie powiedam wam iżbych ia miał Oycá prośić zá wámi.

27 Abowiem sam Oćiec miłuie was/ żeśćie y wy mnie miłowáli/ † y vwierzyliśćie żem od Bogá wyszedł.

28 Wyszedłciem od Oycá/ á przyszedłem ná świát/ y powthore opuszczam świát/ á idę do Oycá.

29 Powiedźieli mu zwolennicy: Oto teraz iáwnie mowisz/ y żadnego podobieństwá nie powiedasz.

30 Teraz wiemy że wszytko wiesz/ á nie potrzebá żeby ćię kto pytał/ a przez to wierzymy żeś od Bogá wyszedł.

31 Odpowiedźiał im Jezus: Y teraz że wierzyćie?

32 * Othoć przyidźie czás y iuż przyszedł/ gdy wszyscy rosproszeni będźiećie káżdy do swych/ a mnie sámego zostáwićie/ álec nie iestem sam/ bo iest Oćiec ze mną.

33 Tomći wam powiedźiał/ ábyśćie we mnie pokoy mieli/ ná świećie ćisk maćie/ ále vfayćie we mnie/ Jamći zwyćiężył świát.

KApitu. 17.

1\. Modlitwá Krystusowá do Oycá zá sámym sobą. 9. Zá Apostoły. 20. Y zá wszytki wierzące.

1\. TO powiedźiawszy Jezus/ podniosł ocżu swych w niebo y rzekł: Oycże przyszłać godźina/ vwielbi Syná twego/ áby też y Syn vwielbił ćiebie.

2\. * Jákoś iemu dał [A] moc nád wszelkim ćiáłem/ iż ileś mu ich podał áby im dał żywot wieczny.

3\. A tenći iest żywot wieczny/ áby ćiebie sámego znali być Bogiem prawdźiwym/ y

---

[8] ...o iest/ sámi nie przyiaćiele Krystusowi od ktorych iest wzgárdzon y vkrzyżowan muśieli zá sumnienia swego świádectwem wyznawáć iż w thym wielce zgrzeszyli że w Kristá nie vwierzyli/ dla tegoż mowili ći ktorym Piotr w Dziei. 2. v. 37. meżoboystwo przyczytał: Coż mamy czynić mężowie bráćia? wczym śię dobrowolnie meżoboycámi być przyznali/ átoć wszitko spráwiłá w nich moc duchá świętego/ ktora byłá w Apostholech iż śię wyznali być winnemi grzechu.

[C] Mowi tu Ewánielistá o spráwiedliwośći y niewinnośći Krysthusowey ktorą Duch ś. miał pokázáć przez Apostoły w tym iż wsthawszy z mártwych wstąpił do Oycá/ ácż Zydowie mieli Krystusá zá potępionego od Bogá.

[D] To iest/ iż Krystus zwyćiężywszy czártá miał krolowáć ná świećie/ á miał dáć tháką moc Apostholom swym że prożno śię im czárt y świát z przećiwiáć miał/ o cżym y Páweł 2. Kor. 10. v. 4. y 5. dostátheczńie doktádá.

[E] Ty rzecży są zámknione w náuce Apostołow świętych oprocż ktorey nic śię więcey pytáć niemamy.

[F] Tho iest/ Jáko krolesthwo Boże duchowne ma być stánowione/ ábowiem Apostholowie o tym nie rozumieli áż gdy Krystus wstał z mártwych.

[G] Jákoby rzekł/ Moiá niebytność niedługoć trwáć będźie ábowiem ześlę wam Duchá ś. ktory z wámi wiecżnie będźie.

[H] To iest/ nawiedzę was powtore tąską duchá świętego.

[I] Abowiem będźiećie gruntownie vmocnione tháką przez z mártwych wstánie moie iáko y przez tąskę moię.

[K] Już żadnego wątpienia mieć nie będźiećie/ ále zupełne rozumienie będźiećie o wszytkim mieć.

* Mát. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Luk. 11. v. 9. Wyższey. 14. v. 13. Ják. 1. v. 5.

[L] Nie przy tego że by śię zá námi przyczyniáć nie miał/ ále tu okázuie iż tá cno prozby násze otrzymáć możemy.

† Niżey. 17. v. 8.

* Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.

* Mát. 28. v. 18.

[A] To iest/ naprzednieysze opánowánie nád wszytkiemi ludźmi.

dziwym/ y kthoregos posłał Jezusá Krystusá.

B Ták náuką iáko y cudámi.

4. B Jaciem vwielbił ciebie ná ziemi/ C y dokończyłem spráwy kthoras mi dał/ abych ia czynił.

C To iesth/ czyniłem dosyć vrzędowi swemu.

5. A przetoż teraz vwielb mie ty Oycze v siebie samego tą chwałą ktoram v ciebie miał/ pirwey niż then świát był.

6. Obiáwiłciem imie twe ludziam/ ktores mi podał z tego świátá/ twoie byli/ y dałes mi ie/ á záchowywáli słowo twoie.

7. Terazći poználi iż wszythki rzeczy ktores mnie dał/ od ciebie są.

8. Abowiem słowá ktores mi podał/ iam im podał/ á oni ie wzieli/ * y poználi prawdziwie żem od ciebie wyszedł/ á vwierzyli żes ty mnie posłał.

* Wyższey. 16. v. 27.

9. Jać zá nimi prosze/ á nie zá D świátem prosze/ lecż zá thymi ktores mi dał/ boć są twoi.

D W tym słowie świátá/ rozumie wszytki potepione

10 Y wszytko moie iest twoie/ á twoie moie iest/ y vwielbionem iest w nich.

11 A iużem nie iest ná świećie/ iedno oni ná świećie są/ Jać iuż do ciebie ide/ Oycze święthy záchoway że ie przez imie twoie/ ty ktores mnie podał/ E aby byli iedno ták iáko y my.

E To iest/ niech bedą złączeni w iednoćie wiáry y duchá.

12 Gdyćiem z nimi był ná świećie/ iaćiem ie zachowywał w imie twoie/ á ktores mnie oddał iam ich strzegł/ y żaden z nich nie zginał/ iednoż on syn zátracenia/ † żeby sie pismo wypełniło

† Psalm. 109. v. 8.

13 A terazći do ciebie ide/ y mowie to ná świećie/ áby mieli wesele moie wypełnione w sobie.

14 Jaćiem im podał słowo thwoie/ á świát miał ie w nienawiśći/ F bo nie są z świáthá/ iáko y ia nie iestem z świátá.

F Abowiem wybráni iáko świádczy pismo bywáią wytaczeni z świátá dla tego że są w duchu odrodzeni.

15 Nie prosze abyś ie ział z świátá/ ále żebyś ie zachował ode złego.

16 Nie sąć z świátá/ iako y ia nie iestem z świátá.

17 G Poświećże ie oną twoią prawdą/ słowoć twoie iest prawdá.

G To iest/ odnow ie świątłośćią twą niebieską/ á potwierdź táské twą nad nimi.

18 Jákoś ty mnie posłał ná świát/ ták y ia posłałem ie ná świát.

19 A zá nieć ia poświącam sámego siebie/ aby y oni byli poświeceni przez prawde.

20 Y nie tylkoć sie zá nimi modle/ lecż y zá onymi ktorzy przez słowo ich má ia vwierzyć w mie.

21 Aby wszyscy byli iedno/ iáko ty Oycze we mnie á ia w tobie/ aby też y oni w nas iedno byli/ H á iżby vwierzył świát żes ty mnie posłał.

H To iest/ żeby też y niewiernicy nie mieli wymowki widząc Boską chwałe moie.

22 Jać te chwałe ktoras ty mnie dał/ dałem im/ áby byli iedno/ iáko y my iedno iestechmy.

23 Ja w nich á thy we mnie/ áby byli doskonáłymi w iedno/ á iżby poznał świát żes ty mnie posłał/ y vmiłowałes ie iákoś y mnie vmiłował.

24 † Oycze/ ty ktoreś mnie podał/ żądam áby tám gdźie ia iestem y oni byli ze mną/ áby pátrzáli ná one moie chwałe/ ktoras ty mnie dał/ Abowiemeś ty mnie vmiłował przed tym niż ieszcze były założone fundamenthy świátá.

† Wyższey. 12. v. 26.

25 Oycze spráwiedliwy ciebieć świát nie poznał/ álem ia ciebie poznał/ y ći poznali żes ty mnie posłał.

26 A oznaymiłem im imie twoie/ y oznaymie áby miłość ktoras mnie vmiłował w nich była/ y ia w nich.

KApitu. 18.

1. Jezus poiman w ogrodźie. 13. Wiedźion do Annaszá. 17. Piotr sie go przy. 28. Oddan Piłatowi. 33. Pyta go dziwnym obyczáiem. 40. A gorzey sie z nim obchodzą niż z iáwnym złoczyńcą.

1. Tyrzeczy powiedziawszy Jezus/ wyszedł z zwolenniki swemi zá A pothok Cedron kedy był ogrod/ do ktorego on wszedł y zwolennicy iego.

A Tám była dolina głęboka y ćiemna/ gdźie zwykł był chadzać ku modlitwie.

2. Y wiedział też ono mieysce Judasz ktory go zdradzał/ ábowiem tam czestokroć sie zchadzał Jezus z zwolenniki swoiemi.

3. A ták Judasz wziawszy rote y od nawyższych Kapłanow y Fáryzeuszow służebniki/ przyszedł tám z látarnámi/ z pochodniámi/ y z zbroiámi.

4. Tedy Jezus wiedząc o wszytkim co nań przyść miáło/ wyszedszy rzekł im: Kogoż szukaćie?

5. Odpowiedźieli mu: Jezusá Názáreńskie/ Rzekł im Jezus: Jamći iest/ á z nimi też stał Judasz ktory go zdrádził.

6. Ják im thedy skoro rzekł: Jaćiem iest/ postapili sie ná zad/ y padli ná ziemie.

7. Potym ich powtore pytał: Kogoż szukaćie? A oni powiedźieli: Jezusá Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżciem ia iest. Jeśliż thedy mnie szukacie/ dopuśćcieśz tym wolno odeydź.

9. A to sie działo żeby sie wypełniło pismo ktore powiedziało: *Iż z tych ktores mi podał [B]/ żadnegom nie stracił.

*Wyższey 17.v.12.
B Abowiem iako śmiertelni ozbawie nie duśz ich/ także też stara sie y o ciała ich.

10 A ták Symon Piotr máiąc miecz dobył go/ y vderzył sługę Kápłaná nawyższego/ á vćiął mu vcho práwe/ á temu słudze było imie Málchuśz.

11 Tedy Jezus rzekł Piotrowi: Włoż miecz twoy w pośzwy/ izali niemam pić kubká ktori mnie podał oćiec moy?

12 Rotá tedy y Rotmistrz y służebnicy Zydowscy poimáli Jezusá/ y związáli go.

13 A wiedli go naprzod do Annaszá (bo był swiekier Káiafásow/ ktory był nawyższym Kápłanem [C] roku onego) ten záśie odesłał go związánego Káiafasowi Kápłanowi nawyższemu.

C Ieś vrząd nawyższego Kápłaná wedle vstáwy Bożey miał być wieczny/ ále pychá y miesz... Zydowska spra... wiła to była iż Rzymianie często ábo z źyznośći ábo za pieniądze ie odmie... niali.

14 Tenći Káiáfás był [†] ktory dał Zydom ráde: Iżby tho pożyteczno było áby ieden człowiek vmárł zá lud.

15 [‡] Y szedł zá Jezusem Symon Piotr y drugi zwolennik/ á ten to zwolennik był znáiomy Kápłanowi nawyższemu/ y wszedł spolu z Jezusem do dworu Kápłaná nawyższego.

† Wyższey 11.v.50.
‡ Mát.26.v.58.
Már.14.v.54.
Luk.22.v.54.

16 A Piotr stał v drzwi ná dworze/ y wyszedszy on drugi zwolennik ktorego znał nawyższy Kápłan/ mowił z odźwierną/ y wwiodł Piotra.

17 Rzekłá tedy Piotrowi służebnicá odźwierna: Zalis y ty nie iest z zwolennikow człowieká tego? A on powiedział: Nie iestem.

18 Y stali słudzy y oprawcy ktorzy byli nákłádli ogień/ bo zimno było/ y grzali sie/ á stał thez z nimi y Piotr grzeiąc sie.

19 A ták nawyższy Kápłan pytał Jezusá o iego zwolennikoch/ y o náuce iego.

20 Odpowiedział mu Jezus: Jaciem iáwnie powiedał swiatu/ iamći záwsze vczył w bożnicy y w kośćiele/ gdźie sie zewszad Zydowie schadzáią/ á skryćie nicem nie mowił.

21 Przecżże mie pythasz? Pytay tych ktorzy słucháli com im mowił/ ćić oto wiedzą com ia powiedał.

22 To gdy mowił/ thedy ieden z sług ktory tuż stał/ vderzył pálcatem Jezusá mowiąc: Y także odpowiedasz nawyższemu Kápłanowi?

23 Odpowiedział mu Jezus: Jeśliżem źle co rzekł/ day swiádectwo o złym/ á ieśliż dobrze/ przecżże mie bijesz?

24 [♀] A tháki go był Annasz odesłał związánego do Káiáfásá nawyższego Kápłaná.

♀ Mát.26.v.57.
Már.14.v.53.
Luk.22.v.54.

25 * A Symon Piotr stał grzeiąc sie/ y rzekli do niego: Azaż y ty nie iesteś z iego zwolennikow? A on záprzał sie mowiąc: Nie iestem.

* Mát.26.v.69.
Már.14.v.66.
Luk.22.v.55.

26 Tedy mu rzekł niektory z sług Kápłaná nawyższego/ powinowáty onego ktoremu był Piotr vćiął vcho: Izażem ia ciebie nie widział w ogrodźie przy nim?

27 Ale záśie Piotr záprzał/ y nátychmiast kur zápiał.

28 † Odwiedli tedy Jezusá od Káiáfásá ná Ratusz/ á było poránu/ y nie weszli sami ná Rathusz [ᵃ] áby sie nie splugáwili/ ále izby pożywali Wielkieynocy.

† Mát.27.v.2.
Már.15.v.1.
Luk.23.v.1.
ᵃ Dziey.10.v.28. y 11.v.3.

29 A thák Piłat wyszedł do nich ná dwor/ y rzekł: Jákąż skárgę przynośićie przećiw człowiekowi temu?

30 Odpowiedźieli mu y rzekli: Byćten nie był złoczyńca/ tedyćbychmy go nie podáli.

31 Rzekł im tedy Piłat: [D] Weźmićież go wy/ á wedle zakonu wászego osądźćie go. Ale mu powiedźieli Zydowie: Námći sie nie godźi zábijáć nikogo.

D To mowi Zydzac z nich bo im nie był dokuczáli prośąc o tho co było przećiw káżdemu práwu.

32 Aby sie wypełniło słowo Jezusowe [♀] ktore powiedźiał/ oznaymuiąc ktorą śmierćią miał vmrzeć.

♀ Mát.20.v.19.

33 * A przethoż záśie wszedł Piłat do ratuszá/ y wezwawszy Jezusá rzekł mu: Tyżeś iest Krol Zydowski?

* Mát.27.v.11.
Már.15.v.2.
Luk.23.v.3.

34 Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mowisz/ czyli ć drudzy o mnie powiedáli?

35 Odpowiedział Piłat: Azażem ia iest Zyd? narod twoy y przedniey sży thwoi Kápłani podáli mi ćie. Cożeś wżdy vczynił?

36 Odpowiedział Jezus: Krolestwo moie nie iestći z tego swiátá. Jeśliżeć by krolestwo moie z tego swiátá było/ słudzy moi walczyliby żebych nie był wydan Zydom. Ale ć teraz krolestwo moie nie iest z tąd.

37 Rzekł mu tedy Piłat: A wieceś ty iest Krol? Odpowiedział Jezus: Ty mowisz żemći iá iest Krol. Jaciem sie ná to narodźił/ [E] y na tom przyszedł ná swiat/

E To przydawá áby potwierdźił y o swiádczył sie/ że nie fałesznym tytułem nazwan był Krolem.

ná świat/ ábych świádecthwo dał prawdźie. Wszelki ktoryć iest z prawdy/ słucha głosu mego.

38 Powiedźiał mu Piłat: A coż iest prawdá? y tho rzekszy wyszedł záśie do Zydow/ y rzekł do nich: Ja żadney winy do niego nie náyduie.

* Mát.27.v.15. Már.15.v.6. Luk.23.v.17.

F Nowszem to był zły zwyczay / bo Pan Bog w zakonie roskazał áby żadnemu złoczyńcy nie przepuszczano.

† Dziei.3.v.14.

39 * A też v was iest ten F zwyczay/ iż wam iednego wypuszczam ná Wielkanoc/ chcećieszże thedy że wam wypuszczę Krolá Zydowskiego?

40 † Tedy wszyscy záwołáli mowiąc: Nie thego/ ále Bárábaszá/ á tenći Bárábasz był zboycá.

Kapitułá 19.

1. Krystus vbiczowan. 2. Vkoronowan. 8. Piłat śie obawa. 12. Stára śie iákoby go wybáwił. 16. Zdawa go áby był vkrzyżowan. 19. Pisze tytuł nád krzyżem. 23. Száty Krystusowe. 27. Porucza máthkę. 30. Skosztowawszy octu / Wypuszcza duchá. 34. Bok iego przebodźion. 40. Pogrzebion.

* Mát.27.v.27. Már.15 v.16.

A Tym sposobem nádźiewał śię vbłágáć popędliwość żydowską/ mnimáiąc że zá lekkim skaraniem miał być wolen.

1. * Tákże Piłat A wźiąwszy Jezusá/ dał go vbiczowáć.

2. A żołnierze vplotszy korone z ćirnia/ włożyli ná głowę iego/ y w płaszcz szárłatny oblekli go.

3. A mowili: Witayże Krolu Zydowski/ y bili go palcatmi.

4. Wyszedł potym Piłat ná dwor/ y rzekł im: Otho wywiodłem go ná dwor/ ábyśćie wiedźieli że w nim żadney winy nie náyduie.

5. Tedy Jezus wyszedł niosąc ná sobie ćirniową koronę y szárłatny płaszcz/ á Piłat rzekł im: Otoż człowiek.

6. A gdy go vyzreli Kśiążetá kápłáńskie y służebni/ záwołáli mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy. Y rzekł Piłat: Weźmiećieszże go wy/ á vkrzyżuyćie/ boć ia w nim żadney winy nie náyduie.

7. Odpowiedźieli iemu Zydowie: Myć zakon mamy/ y wedle zakonu naszego ma vmrzeć/ bowiem śię B Synem Bożym czynił.

B Acz wynáyduią słuszną przyczynę/ ale iey źle vżywáią przećiw Krystusowi.

8. A przetoż Piłat vsłyszawszy tysłowá/ tym śię wiecey lękł.

9. Y wszedł záśie do ratuszá / á rzekł do Jezusá: Skąd es ty iest? lecz mu Jezus nie dał odpowiedźi.

10 Tedy mu rzekł Piłat: Nie mowiszże z emną? niewieszże iż mam moc vkrzyżowáć ćię/ y mam moc wypráwić ćię?

C Nápomina go áby śię źle nie záchowywał w swym vrzędźie.

11 Y odpowiedźiał Jezus: C Nie miałbyś żadney mocy przećiw mnie/ gdyby ći iey nie podano z wirzchu. A przetoż ten ktory mię wydał tobie / wietszy grzech ma.

12 Zátymże Piłat szukał tego iákoby go wybawił / ále Zydowie wołáli mowiąc: Jesliż go wybáwisz/ nie iesteś przyiaćiel Cesárski/ bo ktoć śie kolwiek czyni Krolem/ sprzećiwić śie Cesárzowi.

13 A przetoż Piłat vsłyszawszy ty słowá/ wywiodł ná dwor Jezusá/ y śiadł ná stolicy ná mieyscu ktore zową Lithostrotos/ á po Hebráysku D Gábbatha.

D To iest/ mieysce wysokie.

14 Ná ten czás był dźień przygotowánia ná świeto Wielkonocne/ á było E o szostey godźinie gdy powiedźiał Zydom: Oto Krol wasz.

E To iest/ o Południu.

15 A oni wołáli: Strać / strać/ y vkrzyżuy go. A Piłat im rzekł: Krolaż wászego vkrzyżuię? Lecz odpowiedźieli Kśiążetá kápłáńskie: Nie mamyć Krolá iedno Cesárzá.

16 A thakże go im wydał żeby był vkrzyżowan. Y wźiąwszy Jezusá wywiedli go.

† Mátt.27.v.33. Már.15.v.22. Luk.23.v.33.

17 † On tedy niosąc krzyż swoy/ przyszedł ná ono mieysce kthore zwano Trupich głow/ á po Hebráysku Golgothá.

18 Gdźie go tám vkrzyżowáli/ á z nim drugich dwu y stąd y zowąd/ á w pośrodku Jezusá.

19 Nápisał też Piłat y tytuł/ y postáwił go nad krzyżem/ á był ták nápisan: Jezus Názáreński Krol Zydowski.

20 Tenći tytuł czytáło wiele Zydow/ bo blisko miástha było mieysce ono gdźie był vkrzyżowan Jezus / á był nápisan F po Hebráysku/ po Grecku/ y po Láćinie.

F To dla thego śie dźiało áby to wszytkim narodom rzecz wiádoma była.

21 A dla tegoż mowili Piłatowi Kśiążetá kápłanow Zydowskich: Nie pisz Krol Zydowski/ ále iż on powiedał: Jestem Krol Zydowski.

22 Odpowiedźiał Piłat: Com pisał tom pisał.

* Mát.27.v.35. Már.15.v.24. Luk.23 v.33.

23 * Zołnierze tedy gdy vkrzyżowáli Jezusá/ pobráli száty iego (y podźielili ná czterzy częśći/ kāżdemu żołnierzowi część) y suknią/ á byłá thá suknia nie szyta/ lecz od wirzchu wszytká dźiana.

24 Tedy mowili miedzy sobą: Nie rzeżmy iey/ ále o nie rzućmy losy czyia ma być/ á tho śie zstáło iżby śie było pismo ná-

G Abowiem Dawid byl prawdziwa figura Krystusowa.
* Psálm. 22. v. 19.

G piſmo wypelnilo / w ktorym powie dziano: * Podzielili miedzy ſie odzienie moie / á o ſzáty moie rzucili los. A toć vczynili zolnierze.

25 Y ſtaly podle krzyża Jezuſowego matka iego / y ſioſtra matki iego Márya Klopaſzowá żona / y Márya Mágdálena.

26 A gdy vyzral Jezus mátke y zwolennika tuż ſtoiacego ktorego milowal / rzekl mátce ſwoiey: Niewiáſto oto ſyn twoy.

27 Potym rzekl zwolennikowi: Oto mátka thwoiá / Y od onegoż czáſu wziąl ia zwolennik do domu ſwego.

† Psál. 69. v. 22.

28 Wiedzac tedy Jezus iż wſzytki ine rzeczy iuż byly wykonane / † áby ſie ſkończylo piſmo / rzekl: Prágne.

// Mát. 27. v. 48.

29 // A bylo tam naczynie poſtáwione octu pelne / a ták oni nápoiwſzy gebke octem / y oblożywſzy Hizopem / podali do vſt iego.

H Zbáwienie ludzkie przez one iedyna ofiáre Krystuſa iuż wykonano ieſt / á przetoż wſzytki zakonne ceremonie vſtáty.

30 Tedy Jezus gdy wziąl ocet / rzekl: H Wykończonoć ieſt / Y ſkloniwſzy glowe podal duchá.

31 A thak Zydowie áby nie zoſtály ná krzyżu ciála w Szabáth / ábowiem byl dzień Przygotowánia (á byl on wielki dzień Szábátu) proſili Pilatá áby im goleni polamano / y zięto ie.

I Nie bezprzyczyny Jan świety thák pilnie tho mieyſce przypomina że záthym żelázem wyplynelá krew y wodá / iedno zatykáiac vſtá nieprzyiacielom Krystuſowym / kthorzy by śmieli mowić że Krysthus nie do końcá vmárl y ſtho wan do grobu / gdzieby tu vbliżenie być muſiáto możnemu zmartwychwſtániu iego / Thu thedy tym pewnym świádectwem okázuie ſkuteczna śmierć iego / y możność boſtwá iego.

32 Przyſzli tedy żolnierze / á pirwſzemu zboycy zlamali goleni / y drugiemu ktory z nim byl vkrzyżowan.

33 A gdy przyſzli do Jezuſá / vyzrawſzy iż iuż vmárl / nie lamali goleni iego.

34 Ale niektory z żolnierzow oſzczepem przebodl bok iego / y nátychmiaſt ſie rzucilá krew y wodá.

35 I A ten ktory tho widzial świádczy / y prawdziwe ieſt świadectwo iego / á onći wie iż prawde powieda / abyſcie y wy wierzyli.

36 Y zſtaloć ſie to dla tego / áby ſie wypelnilo piſmo: ♀ Zadna kość iego nie bedzie zlamána.

♀ 2. Mo. 12. v. 46.
4. Mo. 9. v. 12.
* Zach. 12. v. 10.
† Mát. 27. v. 57.
Már. 15. v. 42.
Luk. 23. v. 50.

37 A záſie drugie piſmo mowi: * Vyzra kogo przebodli.

38 † Potym proſil Pilatá Jozef z Arymátyey (ktory byl zwolennik Jezuſow / ale K taiemny dla boiáźni Zydowſkiey) iżby zdiąl ciálo Jezuſowe / czego mu pozwolil Pilat / A ták przyſzedſzy wziąl ciálo Jezuſowe.

K ...o ieſth / przed śmiercia Krystuſowa / niemáiac o nim prawdziwey znáiomości / wſzákoż po śmierci iego iáwnie ſie okázal.

39 Przyſzedl też y Nykodem ✶ (on ktory byl przed tym przyſzedl w nocy do niego) á przyniosl máści z Mirrhy y z Aloes / iákoby ſto funtow.

✶ Wyżſzey. 3. v. 2.

40 A ták wziąwſzy ciálo Jezuſowe / L vwineli ie w prześciradlá z rzeczámi wonnemi / iáko ieſt zwyczay Zydowſki przy pogrzebie.

L Ten zacny á też vczciwy pogrzeb byl prawie przygothowániem ku zmartwychwſtħániu iego.

41 Támże ná tym mieyſcu gdzie byl vkrzyżowan byl ogrod / á w ogrodzie grob nowy / w ktorym ieſzcze nigdy żaden polożon nie byl.

42 A przetoż tam dla przygotowánia Zydowſkiego / iż on grob byl bliſko / polożyl Jezuſá.

Kapitu. 20.

1. Mágdálená przyſzlá do grobu. 3. Potym Piotr y Jan. 12. Dwá Anieli vkazali ſie Mágdálenie. 14. Potym y Krystus w oſobie ogrodnika. 19. Vkazal ſie też y ſwoim zwolennikom. 22. Dawa im Duchá świetego. 27. Karze Thomaſzá.

1. * Ták A w pirwſzy dzień tego dniowy / Márya Mágdalená przyſzla ráno / gdy ieſzcze bylo B ciemno / ku grobowi / y vyzrala kámień odwalony od grobu.

* Már. 16. v. 1.
Luk. 24. v. 1.

A Ten dzień byl názáiutrz po Szábácie kthory byl pierwſzy w tego dniu.

B Ná then czás gdy z mieyſcá ſzly bylo ieſzcze ciemno ale gdy przyſzly do grobu iuż byl dzień

2. Tedy odbieżawſzy przyſzlá do Symoná Piotra / y do onego drugiego zwolenniká ktorego milowal Jezus / á rzekla im: Wzieroć Paná z grobu / á niewiemy kedy go polożono.

3. A przetoż wyſzedl Piotr / y on drugi zwolennik / á przyſzli do grobu.

4. Y bieżeli oba ſpolu / Ale on drugi zwolennik wprzod przybiegl predzey niżli Piotr / y pirwſzy przyſzedl do grobu.

5. A nachyliwſzy ſie vyzral áno leżá prześciradlá / wſzákoż tam niewſzedl.

6. Przyſzedl też y Symon Piotr idac zá nim / á wſzedſzy w grob / vyzral prześciradlá leżace.

7. Y C fácelet ktory byl ná glowie iego / nie z prześciradly polożony / ále ná inym mieyſcu z oſobna zwiniony.

C Z tad ſie okázuie zly zwyczay y zdrádá niektorych co vkázuia prześciradlo ná kthorym ieſth zupelne wyobráženie ciálá Krystuſowe / gdyż tu oto przeciw themu piſmo powieda że naprzod glowá iego fáceletħem obwiniona / á záſie wſzytko ciálo prześciradly / iáko byl zwyczay Zydowſki.

8. Tedy też wſzedl y on drugi zwolennik / kthory byl pirwſzy przyſzedl do grobu / á vyzrawſzy vwierzyl.

9. Abowiem ieſzcze nie rozumieli piſma / iż iemu potrzebá byla wſtać z martwych.

10 Zátym ſie zwolennicy wrocili do ſwoich.

11 † Ale Márya ſtalá v grobu z dworu plácząc / á gdy plákalá / náchylila ſie w grob.

† Matt. 28. v. 1.
Már. 16. v. 5.

12 Y vyzráłá dwá Anioły w bieli sie/dzace/ iednego v głowy á drugiego v nog/ kedy leżało ćiáło Jezusowe.

13 Ktorzy iey rzekli: Niewiásto przecż płaczesz? A oná im rzekłá/ Wźieto Páná mego/ a niewiem kedy go położono.

14 A gdy tho mowiłá/ obroćiłá sie ná zad/ y vyzráłá Jezusá stoiacego/ ále niewiedziáłá iż Jezus był.

15 Rzekł iey Jezus: Niewiásto przecż płaczesz? á kogo szukasz? A oná mniemaiac żeby był ogrodnik/ rzekłá mu: Pánie ieśliżes go thy wyniosł/ powiedz mi gdźieś go położył/ á ia go wezme.

16 Y rzekł iey Jezus: Márya/ á oná obroćiwszy sie rzekłá mu: Rábboni/ to iest Mistrzu.

17 Powiedział iey Jezus: [D] Nie tykay sie mnie/ abowiemem ieszcze nie wstapił do Oycá mego/ * ále idź do bráciey moiey/ y powiedz im: [E] Wstepuie do Oyca moiego y Oycá wászego/ Bogá mego y Bogá wászego.

18 Przyszłá tedy Márya Mágdáleną oznáymuiac zwolennikom że widźiáłá Páná/ y to co iey powiedział.

19 † A ták gdy wieczor był dniá onego pirwszego tegodniowego/ á drzwi były zamknione tam gdźie sie byli zebráli zwolennicy dla boiázni Żydowskiey/ przyszedł Jezus y sthanał w pośrodku/ á rzekł im: Pokoy wam.

20 A gdy to rzekł/ vkazał im rece y bok swoy/ Rozradowali sie tedy zwolennicy vyzrawszy Páná.

21 Y rzekł do nich powthore: Pokoy wam/ ták iáko mie posłał Oćiec/ ták że y ia was posyłam.

22 A tho powiedziawszy/ [F] tchnał ná nie/ y rzekł im: Weźmićie Duchá świetego.

23 * Ktorymkolwiek odpuśćićie grzechy/ beda im odpuszczone/ á ktorymkolwiek zátrzymacie/ beda zathrzymáne.

54 Tedy Thomasz ieden ze dwunaśćie/ ktorego zową Dydymus/ nie był z nimi gdy był przyszedł Jezus.

25 Powiedźieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widźielichmy Páná/ ále im on rzekł: Jeśli nie vyzre w reku iego znakow goźdźi/ á nie włoże palcá me go w znáki goźdźi/ y nie włożeli reki w bok iego/ żadnym sposobem nie vwierze.

26 Potym po ośmi dni byli záśie zwolennicy tám wewnatrz/ y Thomasz z nimi/ Záthym Jezus przyszedł gdy były zámknione drzwi/ y stanawszy w pośrodku/ rzekł im: Pokoy wam.

27 Pothym rzekł Thomaszowi: Włoż pálec thwoy owdźie/ á ogladay rece moie/ podáyże reke twą/ á włoż ia w bok moy/ y nie badź niedowiarkiem ále wierzacym.

28 Odpowiedział tedy Thomasz/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy.

29 Powiedział mu Jezus: Żeś mie widział Thomaszu/ vwierzyłeś. [G] Błogosławieniż ktorzy nie widźieli á vwierzyli.

30 A ták wiele y inych známion vczynił Jezus przed zwolenniki swoiemi/ ktore nie są wypisáne w tych kśiegach.

31 A tyć rzeczy są nápisáne/ abyśćie wierzyli/ że Jezus iest Krystus on Syn Boży/ á iżbyśćie wierzac żywot mieli przez imie iego.

[D] Thymi słowy strofuie zápálczywą miłość iey w ktorey miáry záchowáć nie vmiáłá/ bo názbyt kocháłá sie w ćielesney bytnośći Páná Krystusowey.
* Psálm. 22. v. 22.
[E] Chce ie wydźwignać ku rozmyślániu iego chwały niebieskiey áby nie mnimali żeby thu miał iákie doczesne stánowić krolestwo.
† Már. 16. v. 14. Luk. 24. v. 36. 1. Kor. 15. v. 5.
[F] Aby im dał nową moc ku spráwowániu zacnego vrzedu Ewánieliey/ ktory im miał poruczyć.
* Mát. 28. v. 18.
[G] To iest/ Ktorzy ná szczyrym słowie Bożym przestawaia odrzućiwszy wszytek rozum y mnimánia ćielesne.

Kápitu. 21.

1. Krystus sie vkázuie Piothrowi/ y inym zwolennikom ryby łowiącym 6. Wielką moc ryb poimáli. 15. Jezus pyta Piotra poruczáiąc mu owce swe. 18. Oznáymuie mu iáką śmierćią zeydźie ma. 25. Nie wszytko to co Krystus czynił/ iest nápisano.

1. 
Pothym sie dał widźieć Jezus zwolennikom v morza Tiberyádskiego/ y thák sie oznaymił.

2. Byli społu Symon Piotr y Thomasz/ ktorego zową Dydymus/ y Náthánael ktory był z Kany Gáliley skiey/ y synowie Zebedeuszowi/ y drudzy dwá z zwolennikow iego.

3. Tedy im rzekł Symon Piotr: Jde ryb łowić/ A oni rzekli: Poydźiem y my z tobą/ á ták szli y wśiedli w łodź nátychmiast/ lecż oney nocy nic nie poimáli.

4. A gdy iuż było poránu/ stánał Jezus ná brzegu/ wszákoż nie poznali zwolennicy żeby był Jezus.

5. A ták im rzekł Jezus: Dźiateczki á maćież co ieść? Odpowiedźieli mu/ Niemasz nic.

6. Y rzekł im: Zápuśććie thu sieći po prawey stronie łodźi/ á naydźiecie. A ták [A] zápuśćili/ á iuż dáley nie mogli wywlec

[A] Posłuszni są rozkazániu iego choćiaż go też nieznáią/ przetho cáłą noc po prożnicy prácowáli.

gli wywlec przed wielkim mnostwem ryb.

7. Rzekł tedy zwolennik on ktorego miłował Jezus Piothrowi: Panći iest. Y vsłyszawszy Symon Piotr że to Pan był/ przepasał sie koszulą (ábowiem był nági) y rzucił sie w morze.

8. A drudzy zásie zwolennicy przyszli w łodzi (bo nie daleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwu set łokiet) ćiagnać sieć pełna ryb.

9. A thák wyszedszy ná brzeg/ vyzreli ogień nałożony y rybe ná nim/ y chleb

10 A rzekł im Jezus: Przynieśćie thy ryby/ ktoreśćie teraz poimali.

11 Wstapiwszy tedy Symon Piotr/ wyćiagnał sieć ná brzeg pełne wielkich ryb/ ktorych było sto piećdziesiat y trzy/ á gdy ich thák wiele było/ nie stárgała sie sieć.

12 Tedy im rzekł Jezus: Podźćież obiedwayćie/ Y nie śmiał żaden z zwolennikow pytać go: Ty ktoś iest/ gdyż wiedzieli że był Pan.

13 Zathym przyszedł Jezus/ y wźiał chleb á dał im/ także y rybe.

14 A toć iuż trzeći raz dał sie widźieć Jezus zwolennikom swoim / gdy wstał z martwych.

15 Gdy potym obiedwáli/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie synu Jonąsow/ [B] miłuieszże mie wiecey niżli ći? A on mu powiedźiał: Pánie ty znasz że ćie miłuie. Thedy mu rzekł: Pás báranki moie.

[B] Żadenći Kośćiołowi Bożemu służyć nie może/ ieśliż Krystusá nie miłuie.

16 Rzekł mu zásie znowu: Symonie synu Jonasow/ miłuieszże mie? A on powiedźiał: Jest thak Pánie/ ty znasz że ćie miłuie. Rzekł mu tedy: Pás owce moie.

17 [C] Zathym mu potrzećie rzekł: Symonie synu Jonasow miłuieszże mie? Y zasmućił sie Piotr że mu thrzeći kroć rzekł: Miłuieszże mie? Y powiedźiał mu: Pánie thy wszytko wiesz/ ty znasz że ćie miłuie. Rzekł mu tedy Jezus: Pasże owce moie.

[C] Krystus chcąc Piotrá powthore postánowić ná vrząd Apostholski/ chce ono iego po trzy kroć záprzenie troim wyznániem zátrzeć.

18 Zaprawde záprawde powiedam tobie: Gdyś młodszym był/ przepásowałeś sie/ y chodźiłeś kedyś chćiał/ Lecz gdy sie zstárzeiesz/ rośćiagniesz rece twe/ á iny ćie opasze/ y przyniesie gdźie nie bedźiesz chćiał.

19 A toć mowił dawáiac znáć ktora śmierćia miał vwielbić Bogá/ A gdy to rzekł/ powiedźiał mu: Idź zá mna.

20 Tedy Piotr obroćiwszy sie vyzrał onego zwolennika/ ktorego miłował Jezus pozad idacego/ * á ktory sie był przy wieczerzy położył ná pierśiach iego/ y mowił: Pánie ktoryż iest ten co ćie zdradza?

* Wyższey. 13. v. 23.

21 Tego tedy gdy vyzrał Piotr/ rzekł Jezusowi: Pánie a ten co?

22 Powiedźiał mu Jezus: Jeśli ia chce żeby został aż przyide/ coż thobie do tego? Ty idź zá mna.

23 A ták to słowo wyszło miedzy bráćia iż on zwolennik nie miał vmrzeć/ álec mu nie rzekł Jezus/ Nie vmrze/ ále ieśli chce żeby został aż przyide/ coż tobie do tego?

24 Thenći iest on zwolennik ktory świádczy o tych rzeczach/ y to wypisał/ á wiemy że prawdźiwe iest świádectwo iego.

25 † Sa też ieszcze wiele inych rzeczy ktore czynił Jezus/ ktore gdyby miáły być wszytki z osobná spisane/ [D] nie tusze aby y sam świát ogarnać miał ty ksiegi/ ktoreby o tym pisano.

† Wyższey. 20. v. 30.

[D] Bog niechćiał nas zabáwić tákim mnosthwem ksiag ále nam ták wiele zostáwił ile nam była potrzebá / á przetoż theż ná thym mamy mieć dosyć.

 Wtore księ-



Wtore kſiegi Lukaſſá świetego/ ktorych napis ieſt/ Dzieie ábo Spráwy Apoſtolskie.

Kápitulá 1.

5. Rozmowy Krzyſtuſowe z Apoſtoly. 9. Jego w niebowſtąpienie. 15. Rzecż Piotrowá ku obrániu kthorego ná mieyſce Judaſſá Iſkáryotá. 26. Los padł ná Máciejá.

1. 
Ypráwiłem ^A pirwſze kſiegi Teofile/ o wſzytkim co poczynał Jezus czynić y vczyć.

A Náznie tu iż ty kſiegi máią być złączone z onemi pierwſzemi ktore piſał Lukaſſ świety.

2. Aż do dniá tego/ w ktory ^B dawſzy roſkazánie Apoſtolom przez Duchá świetego/ ktore był obrał/ wźięt ieſt ku gorze.

B To ieſt/ áby opowiedáli Ewánieliią.

3. Ktorym ſie też ſam potym gdy był vmęczon zſtáwił żywym ^C w wielu niewątpliwych znakoch/ przez czterdzieśći dni ſie im vkázuiąc/ y powiedáiąc thy rzeczy ktore ku kroleſtwu Bożemu należą.

C Aby tym ſpoſobem zacność y zwierzchność podał Ewánieliey ſwoiey.

4. A zebrawſzy ie/ roſkazał im áby nie odchadzáli z Jeruzalem/ ale iżby czekáli obietnice Oycowey/ * ktoraśćie ſłyſzeli odemnie.

5. † Abowiem Jan krzćił ći wodą/ ále wy bedźiećie ^D pokrzczeni Duchem świetym po niewielu tych dni.

* Luk. 24. v. 49. Jan. 14. v. 26.
† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Luk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 26. Niżey. 2. v. 2. y 11. v. 16. y 19. v. 4.

D To ieſt/ bedźiećie pokropieni táſką duchowną ktora nie od kogo iedno od ſámego ſyná Bożego bywa dána.

6. A ták oni zſzedſzy ſie/ pytáli go mowiąc: Pánie záli w tym czáſie náprawiſz kroleſtwo Jzráelſkie?

7. Lecz on rzekł do nich: ^E Nie wáſzać rzecz znáć czáſy y chwile/ ktore Oćiec w ſwey właſney mocy położył.

E Tymi słowy zákázuie nam pytáć ſie o tym co ieſth nád rozum náſz/ á co ſobie ſam Bog záchował.

8. ‖ Ale weźmiećie moc Duchá świetego gdy przyidźie ná was/ y bedźiećie mi świádki w Jeruzálem/ y we wſzytkim Judá/ y w Samáryey/ ^F áż y do oſtátecznych źiemi.

‖ Niżey. 2. v. 2.
F Stára ſie iákoby im wybił z myſli omylne ich mniemánie ktore o Meſyaſſu mieli/ mniemáiąc że tylko ſámym Żydom właśnie należał.

9. ♀ A tho rzekſzy/ gdy oni pátrzáli podnieſion ieſt/ á obłok porwał go od oczu ich.

♀ Luk. 24. v. 51.

10. Y gdy ták pilnie oczy ſwe podnośili w niebo/ á on ſzedł/ oto dwá mężowie thuż ſtaneli przy nich ^G w białych ſzátách.

G Ty znáki były zacnośći Boſkiey áby tym ſpoſobem Aniołowie od inych ludźi byli rozeznáni.

11. Ktorzy też rzekli: Mężowie Gálileyczycy przecżże ſtoićie pátrzáiąc w niebo? Ten Jezus ktory wzgorę wźięt ieſt od was w niebo/ tákći przyidźie iákośćie widźieli go idącego do niebá.

12. Tedy ſie wroćili do Jeruzálem od gory ktora zową Oliwna/ co ieſt bliſko Jeruzálem/ thak dáleko iákoby ^H Szabath chody.

H To ieſt/ ná dwu tyśiącu krokow.

13. A gdy weſzli/ wſtąpili ná ſalę kędy mieſzkáli/ Piotr/ y Jakub/ y Jan/ y Andrzey/ y Filip/ y Thomaſz/ Bártłomiey/ y Mattheuſz/ Jakub ſyn Alfeuſzow/ Symon Zelotes/ y Judas Jakubow brat.

14. Ciż wſzyſcy trwáli ^I zgodnie ná modlitwie y proſbach z żonámi/ y z mátką Jezuſową/ y z bráćią iego.

I Okázuie iż gdych my ſą zgodnemi że ná ten czás náryćhley bywamy ſpráwnemi ku przyięćiu duchá świetego.

15. W tychże tám czáſiech powſtawſzy Piotr w poſrodek zwolennikow/ rzekł: (á było ich w kupie miánowićie tám ná onym mieyſcu iákoby ſto y dwádźieśćiá)

16. Mężowie bráćia/ potrzebáć ſie było wypełnić piſmu onemu/ * ktore opowiedźiał Duch świety przez vſtá Dáwidowe/ † o Judaſzu ktory był przewodnikiem w drodze onym co poimáli Jezuſá.

* Pſalm. 41. v. 10. Jan. 13. v. 18.
† Jan. 18. v. 3.

17. Abowiemći był policżon miedzy nas/ y doſtał był cżąſtki tego vrzędu.

18. A przetoż on doſtał był roley z naymu złośćiwego/ á ^K obieſiwſzy ſię roſpukł ſie ná poły/ y wypłynęły trzewá iego.

‖ Mát. 27. v. 5.
K W Greckim ſtoi iż ſie Judaſz ſam z gory zrzućił/ á zádewiſſy ſie roſpukł ſie ták iáko ſie y onym ſtáło/ o ktorych czytay 2. Kron. 25. v. 12.

19. Y iáwnoć to ieſt wſzytkim mieſzkáiącym w Jeruzálem/ ták iż názwano pole ono właſnym ich iezykiem Akeldámá/ to ieſt Rola krwie.

20. Abowiem nápiſano w Kſiegach Pſalmow: ♀ Niechay bedźie mieſzkánie iego opuſtoſzone/ á niech nikt nie bedźie ktoby w nim mieſzkał/ * y przełożeńſtwo ie° niechay weźmie drugi.

♀ Pſalm. 69. v. 26.
* Pſalm. 109. v. 8.

21. A thak potrzebá z tych mężow ktorzy ſie z námi złączyli po wſzytek then czás/ iáko Pan Jezus ſpráwował vrząd ſwoy miedzy námi/

22. ^L Poczawſzy od krztu Jánowego/ áż do tego dniá w ktory ieſt wźięt ku gorze od nas/ áby ieden z nich był z námi świádkiem zmarthwychwſtánia iego.

L Czymi wzmiankę nagłownieyſzego ártykułu wiáry náſzey/ w ktorym też y ine zámyká.

A przetoż

[M To ieſt/ſyn przyſiegi ábo odpoczynienia.]

23 A przetoż poſtáwili dwu/ Jozefá ktorego zwano [M] Barſabás/á ktory miał przezwiſko Spráwiedliwy/ y Máciei á.

24 Mowili tedy modlac ſie: Ty Pánie ktory znaſz [N] ſercá wſzytkich/ vkaż nam ktoregoś obrał z tych dwu.

[N Tu naprzod ſerce przypomina bo záwżdy ſczyrość á cżyſtość ſerdeczna ma vprzedzáć.]

25 Aby wźiął dział vrzędu tego y Apoſtolſtwá/ od kthorego ſie obłądził Judaſz/ áby odſzedł ná mieyſce ſwe.

26 A thák położyli loſy ich/ y padł los ná Máciei á/ ktory zá ſpolnym wſzech zwoleniem/ przyłączon ieſt ku iedenaśćie Apoſtołom.

Kapitulá 2.

3. Duch świety zesłan Apoſtołom w ogniſtych iezykách. 4. Mowią obcemi iezyki. 6. Lud przeſtráſzon. 14. Pierwſze Piotrowe kazánie. 41. Trzy tyſiące ludźi ſie okrzćiło. 42. Swiethe ćwiczenie wiernych y miłość społeczna.

1. Gdy przychodził dźień [A] piećdźieſiąthy/ byli wſzyſcy zgodnie ná iednym mieyſcu.

[A Dniá tego był zesłan duch świety gdy ſie nawiecey ludu zeſzło do Jeruzálem/ áby táko wa rzecż byłá iáwna nie tylko ná iednym onym mieyſcu/ále też y po wſzytkiey ziemi.]

2. *Tedy ſie zſtał z pretká z niebá [B] ſzum/ iákoby przypádáiącego [C] wiatru gwálthownego/ ktory nápełnił wſzytek dom kędy ſiedźieli.

[* Wyżſzey.1.v.5. Niżey.11.v.15. y 19. v.6.]

[B Ktorym byli pobudzeni áby thym pilnieyſzemi byli.]

3. Y vkazáły ſie im rozdźielone iezyki ná [D] kſztałt ogniá/ ktory ſtánął nád káżdym z nich.

[C Tu ieſt oznáczon Duch świety.]

[D Aby moc y obecnoſć świetemu ktore było w tych iezykách thym znácżnieyſze było.]

4. A thák nápełnieni ſą wſzyſcy Duchem świetym/ á poczęli mowić obcemi iezyki/ iáko im Duch on dawał wymawiáć.

5. A byli w Jeruzálem mieſzkáiący Zydowie/ [E] ludźie bogoboyni/ ze wſzego narodu tych ktorzy ſą pod niebem.

[E Ktorym ten cud był ku wielkiemu pożytkowi.]

6. Gdy ſie tedy tha wieść wſzczęłá/ zbieżáło ſie mnoſtwo ludźi/ y zſtáło ſie w nich zámieſzánie/ że káżdy ſłyſzał włáſnym ſwym iezykiem ony mowiące.

7. Y zdumiewáli ſie wſzyſcy/ á dźiwowáli ſie mowiąc iedni do drugich: Izali oto ći wſzyſcy ktorzy mowią nie ſą Gálileycżycy?

8. Jakoż my tedy ſłyſzymy v nich káżdy ſwoy włáſny iezyk/ w ktorymech my ſie zrodźili?

9. My Parthowie/ Medowie/ y Elámitowie/ y ktorzy mieſzkamy w Mezopotámiey/ w Judźie/ w Kápádocyiey/ w Pończie/ y w Azyiey.

10 W Frygiey/ w Pámfiliey/ w Egipćie/ y w ſtronach Libiey/ ktora podległá Cyrenie/ y my przychodniowie Rzymſcy/ Zydowie/ [F] y nowo do Zydoſtwá przyſtawáiący.

[F A ćić to byli ktorzy będąc pogány/ ná Zydowſkie nabożeńſtwá przyſtáwáli.]

11 Kreteńcżycy/ y my Arábcżycy/ ſłyſzymy ie mowiące iezyki náſzemi zacne rzeczy o Bogu.

12 A ták ſie wſzyſcy zdumieli/ y wątpili mowiąc iedni do drugich: Coż to wżdy zá rzecż?

13 Lecż drudzy chytrze ſzydząc mowili: [G] Cić opili ſie winá młodego.

[G Zadney ták zácney ſpráwy Bożey niemáſz/ z ktoreyby ſie nie mieli pośmiewáć ći ktorzy lekce ważą Páná Bogá.]

14 Tedy Piotr ſtoiąc z onymi iedennaśćia/ podnioſł głos ſwoy y mowił do nich tymi słowy: Meżowie Zydowſcy/ y wy wſzyſcy ktorzy mieſzkaćie w Jeruzalem/ niechayżeć to wam iáwno będźie/ á przyimićie w vſzy ſwoie słowá moie.

15 Abowiem nie ſąć pijáni ći iáko wy mnimaćie/ gdyż dopiro trzecia godziná ná dźień.

16 Alećtho ieſt ono co powiedźiano przez [H] Proroká Joela.

[H Bierze ná świádectwo Proroká/ ále nie przywiązuie ſie ku słowam iego.]

17 † Y będźie to w oſtátecżnych czáſiech (mowi Bog) Wyleie z Duchá mego ná wſzelkie ciáło/ á będą prorokowáć ſynowie waſzy y corki waſze/ á młodźieńcy wáſzy [I] widzenia widźieć będą á ſtárcom wáſzym [K] ſny ſie ſnić będą.

[† Ezá.44.v.3. Joel.2.v.28.]

[I To ieſt/ Będą mieć oſobne wyrozumienie y wdźięcżność w oznáymowániu woley Bożey.]

18 A pewnie w onych czáſiech ná ſługi me y ná ſłużebnice moie wyleie z Duchá mego/ y będą prorokowáć.

[K Ogląda ſie ná ony ſpoſoby ktoremi ſie przed thym oznáymował Bog ſłużebnikom ſwoim/ iáko o tym nápiſano w kſięgach 4.Mo.kap.12.v.6.]

19 Vcżynię cudá ná niebie wzgorę/ y znamioná ná ziemi niſko/ krew/ ogień/ y mgłe dymną.

20 Słońce ſie obroći w ćiemnośći/ á mieſiąc w krew/ przed tym niż przyidźie on dźień Páńſki wielki á znacżny.

21 [a] Y przyidźie to że [L] ktokolwiek będźie wzywał imienia Páńſkiego/ będźie wybáwion.

[a Joel.2.v.32. Rzym.10.v.13.]

[L Podawa nam lekárſtwo iáko mamy wychodźić z náſzych trudnośći.]

22 Meżowie Izráelſcy/ ſłuchaycieſz słow tych/ Jezuſá onego Názáreńſkiego/ męża od Bogá pochwalonego v was w zacnych ſpráwach/ cudách/ y znamionách/ ktore cżynił Bog przezeń w pośrodku was/ iáko y ſámi wiećie.

23 Tego gdyśćie zá [M] náznácżoną rádą y opátrznośćią Bożą podánego wźięli rękámi nieſpráwiedliwemi/ zábiliśćie go vbiwſzy ná krzyż.

[M To mowi áby záwárł drogę wſzelkiemu zgorſzeniu/ chcąc okázáć iż Jezus nie ćierpiał z przygody ábo iżby ſobie pomoc nie mogł.]

24 Ktorego Bog wzbudźił/ [N] odiąwſzy boleśći śmierci/ dla tego iż to byłá rzecż niepodobna/ áby od niey miał być zátrzyman.

[N Możem też czytáć rozwiązawſzy boleśći śmierci/ co ſie bárzo dobrze zgadza z Pſálmem Dawidowym/ ku ktoremu ſie thu Piotr przyſthoſował Pſál.18.v.6.]

Abowiem

* Psál.16.v.8.

25 *Abowiem o nim powieda Da/wid: Vpátrowałem záwżdy Páná przed soba/ bo mi iest po prawey mey stronie/ ábych nie był wzruszon.

26 Y dla tegoż sie rozweseliło serce moie/ á rozrádował sie iezyk moy/ gdyż theż y ćiáło moie odpocżynie w ná/dziei.

27 Abowiem nie zostáwisz ćiáłá me/go w grobie/ á nie dopuśćisz świe/temu twemu pocżuć nákáżenia.

28 Oznaymiłeś mi drogi żywotá/ á nápełnisz mie rádośćia z oblicżem twoim.

† 1.Krol.2.v.10. Niżey.13.v.36.

29 Mężowie bráćia/ moge bespiecżnie mowić v was o Pátryárszе Dawi/dzie/ † żeć vmárł y pogrzebion iest/ á grob iego iesth v was áż y do dniá tego.

〃 Psál.132.v.11.

O Z tąd sie okázuie iż w Krystusie było coś zacnieyszego niż sámo ćiáło/ to iest bostwo iego.

30 A przetho gdyż był Prorokiem/ y wiedźiał że mu Bog przyrzekł pod przysiega/ iż 〃 z owocu biodr ie°/ O ile wedle ćiáłá/ Krystusá miał wzbu/dzić/ á posádźić ná stolicy iego.

& Psál.16.v.10. Niżey 13.v.35.

31 Thedy przepátruiac powiedał o z/martwychwstániu Krystusowym/ & iż nie został w grobie trup iego/ áni ćiáło iego pocżuło zepsowánia.

32 Tegoć Jezusá wzbudźił Bog/ kto/rey rzecży my wszyscy iestechmy świá/dkowie.

33 Potym gdy práwica Boża był pod/wyższon/ y obiecánego Duchá świe/tego wźiął od Oycá/ toć teraz wylał/ ná co wy pátrzyćie/ y co słyszyćie.

* Psálm.110.v.1.

34 Abowiemći Dawid nie wstapił do niebá/ lecż sam powieda: *Rzekł Pan Pánu memu/ śiadź po práwicy mey.

35 Aż położe nieprzyiaćioły twe pod/nożkiem nog twoich.

36 Niechayżeć thedy wie zápewne wszytek dom Izráelski/ iż y Pánem y Krystusem vcżynił Bog tegoto Je/zusá/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli.

37 A ták to słyszac rozżalili sie ná ser/cu/ y rzekli do Piotra y do inych A/postołow: Coż mamy cżynić meżo/wie bráćia?

P Nád odpuszcże/nie grzechow y nowość żywotá/ przydawa dáry widome duchá święte/go.

38 Zátym Piotr rzekł do nich: Vznay/ćie sie/ á okrzći sie káżdy z was w imie Jezusá Krysthusá ku odpuszcżeniu grzechow/ á weżmiećie P dar Duchá świetego.

Q Pierwszy stopień otrzymáli byli Żydowie toż po thym potomstwo ich.

R A drugi záś stopień odźierżeli pogáni.

39 Abowiemći sie Q wam tá obietni/cá zstáłá/ y dźiatkom wászym/ y wszy/tkim ktorzy R dáleko sa/ y ile ich kol/wiek wzowie Pan Bog nász.

40 Y wielem inych słow oświadcżał sie á nápominał ie mowiac: Wyzwol/ćie sie od tego narodu złego.

41 Ktorzy tedy wdźiecżnie przyieli sło/wá iego/ okrzćili sie: Y przystáło dniá onego ku kośćiołowi okolo trzech ty/siecy osob.

S To iest/ w złacże/niu braterskim.

T To iest/ w świetosći wiecżerzey Páńskiey.

V To iest/ w chwałách spolnych ku Pánu Bogu.

42 Y trwáli w náuce Apostolskiey/ y w S społecżnośći/ y w T łamániu chlebá/ y V w modlitwach.

43 Przyszedł tedy ná wszytki strách/ á wiele cudow y známion przez Apo/stoły było okazánych.

X To mieysce nie ták ma być rozumiáne iáko ie zá sobą nowokrzcżeńcy pociągáią/ iákoby wszytki rzecży miáły być pospolithe káżdemu/ ále był tháki porządek w podźielániu dobr/ iż gdźie widźieli iá ką potrzebe/ mielitowáli máietnośći swych/ iáko sie z wthorego wierszá tu okázuie.

44 Y wszyscy ktorzy wierzyli byli ná iednym mieyscu/ X wszytkiego społe/cżnie vżywáiac.

45 Osiadłośći y máietnośći przeda/wáli/ dźielac ie wszytkim ile komu by/ło potrzebá.

† Niżey.20.v.7.

46 A vstáwicżnie trwáiac zgodnie w kośćiele/ † y łamiac w domu chleb/ przyimowáli pokarm z weselem/ y w prostoćie serdecżney.

47 Chwaląc Bogá y máiac łáske v wszego ludu/ á Pan záwżdy przyda/wał kośćiołowi swemu ty ktorzy mie/li być zbáwieni.

Kapitułá 3.

1. Piotr y Jan vzdrawiáią chromego. 12. Piotr dawa spráwe vcżynku swoiego. 16. Powieda iż sie to zstáło imieniem Krystu/sowym. 25. Grozi thym ktorzy go nie słu/cháią.



1. Tedy Piothr y Jan szli społu do ko/śćiołá/ w godźine modlitwy dźiewia/tha.

A Okázuie szthem chromy był nád zwycżay inych chromot/ bo iescże od národzenia goleni iego były prawie zmartwiáły/ á żadna nádźieiá lekárstwá oprocz mocy Bożey nie byłá.

2. A niektory A chromy iescże z żywotá mátki swoiey był noszon/ ktorego vstáwicżnie kłádźiono v brány kośćielney/ ktora zwano Nadobna/ áby prosił iáłmużny od tych ktorzy szli do kośćiołá.

3. Then gdy vyzrał Piotrá y Janá wchodzace do kośćiołá/ prosił áby od nich wźiął iáłmużne.

4. A ták Piotr y Jan pilnie nań pá/trzac ocżymá swoiemi/ rzekli: Patrz ná nas.

5. Thedy on pátrzał nádźiewáiac sie co wźiać od nich.

B To iesth/ dár vzdrowienia mnie od Bogá dány.

6. Ale mu Piotr powiedźiał: Sre/brá áni złotá niemam/ lecż co B mam to tobie dawam: W imie Jezusá Kri/stusá Názáreńskiego wstań á chodź.

A viąwszy

7. A viawszy prawa iego reke podniosl go/ y wnet byly vmocnione nogi iego/ y kostki.

8. Wyskoczywszy tedy stanal y chodzil/ y wszedl z nimi do kościola/ á chodzac skakal/ y chwalil Bogá.

9. Y vyzral wszythek lud iż chodzil á chwalil Bogá.

10 A poznali go iż to on byl/ ktory dla iálmużny siadal v brany Nadobney kościelney/ y napelnieni sa strachu y zdumienia/ nad tym co sie bylo przydalo iemu.

11 Gdy sie tedy trzymal on chromy ktory byl vzdrowion Piotrá y Janá/ zbiezal sie wszytek lud ku nim do przysionká/ ktory byl zwan Salomonow/ vleknawszy sie.

12 Co widzac Piotr/ ták mowil do ludu: Mezowie Izráelscy/ coż sie temu dziwuiećie? abo przeczeście ná nas vdali oczy wásze/ [C] iákobychmy to moca y światobliwościa nászа vczynili iż ten to chodzi?

[C] Sam sie vpokazа aby Jezusá sámego vwielbit/ á strofuie blad ten ktory sie w takowych okázuie co światobliwości ludźkiey przywlaszczáia to co sámemu Bogu należy/ gdyż Krystus byl sprawca vzdrawiánia/ á Piotr sluga.

13 * [D] Bog on Abráámow/ Izáákow/ y Jakobow/ a Bog oycow naszych/ vwielbilći Jezusá Syna swego/ ktoregoście wy wydáli/ y záprzeliście sie go przed Pilatem/ gdyż go on wolnym być osadzil.

* Nizey.5.v.30.
[D] To mowi náuczáiac że inego nowego Bogá ludziem nie vkázuie.

14 † Ależcie wy sie onego świethego y sprawiedliwego záprzeli/ a żadaliście aby wam dárowal mezoboyce.

† Mát.27.v.20. Már.15.v.11. Luk.23.v.18. Jan.18.v.40.

15 Y zámordowaliście sprawce żywotá/ ktorego Bog wzbudzil od vmárlych/ á mychmyć sa świadkowie iego.

16 A przez wiáre w imie iego/ thego ktorego teraz widźićie y znacie/ vtwirdzilo imie iego/ á wiárá kthora przezeń iest/ dálá temu to cále zdrowie przed wámi wszytkimi.

17 [E] Alec teraz brácia wiem żeście z niewiádomosci to vczynili/ [F] ták iáko y Ksiażeta wásze.

[E] Nie obmawia do końca zlości ich ále iż nieobácznosć y chuć nieopátrzna przewyższytá ia/ á dla tegoż im czyni nieiáka otuche o zbáwieniu.
[F] Nie o wszytkich iedno o niektorych rozumie.

18 Leczći Bog to co przez vstá wszech swoich Prorokow opowiedźial/ iż Krystus ćirpieć mial/ ták wypelnil

19 A przetoż vznaycie sie á náwroććie sie/ aby byly zgladzone grzechy wásze/ gdyż przyszly czásy ochlodzenia od obliczności Páńskiey.

20 A poslal wam onego/ kthory byl przed tym opowiedzian/ Jezusá Krystusá.

21 Ktoremuć potrzebá być [G] w niebie áż do [H] czásow naprawienia wszech rzeczy/ kthore opowiedźial Bog od wieku przez vsta wszech swych świetych Prorokow.

[G] To dla tego mowi iż go nie gdźie indźie szukáć mamy iedno w niebie.
[H] Tá naprawá ácz sie iuż y dźiś poczyná/ wszákoż sie áż ostátecznego dniá dokończy.

22 Abowiem mowil Moiżesz do oycow: [a] Proroká wzbudzi wam Pan Bog wász z bráćiey wászey iáko mnie/ á bedźiecie go sluchác we wszythkim cokolwiek on wam powie.

[a] 5.Mo.18.v.15. Nizey.7.v.37.

23 Y zstanie sie to że kto nie bedźie sluchal Proroká onego/ bedźie wykorzenion z ludu.

24 Alec y wszyscy Prorocy/ od Sámuelá y ini/ kthorzy po nich byli ile ich kolwiek prorokowalo/ też wszyscy o tych dnioch powiedáli.

25 [I] Wyście sa syny prorockimi y przymierza/ ktore postánowil Bog z oycy nászemi/ mowiac do Abráámá: [K] Iż w potomstwie twoim blogoslawienstwa dostapia wszythki narody ná ziemi.

[I] Abowiem byli poszli z tego narodu/ á dla tegoż byli dźiedźicy przymierza co sie tkneto z sthrony ludu wszytkiego.
[K] Poczatek wszelkiego blogoslawieństhwa iest w Krystusie y dla tegoż pogáni sa wszczepieni wpotomsthwo Abráámowe.

26 Wamći naprzod Bog wzbudźiwszy Syná swoiego Jezusá poslal/ ktoryby wam blogoslawil/ odwracáiac kàżdego od iego zlości.

Kapitu. 4.

3. Piotr y Jan podáni do wieźienia. 10. Ktorzy iáwnie wyznawáia imie Krystusowe. 18. Zápowiedźiano im áby wiecey nie opowiedáli w tho imie. 24. Proszа o pomnożenie Ewánieliey. 32. Jednotá y milość wiernych.

1. Gdy oni ták mowili do ludu/ tedy przyszli Kaplani/ y przelożeni kościolá/ y [A] Saduceuszowie/

[A] Ci Saduceuszowie iáko wiele świádectw iest w Ewánieliey byli glownemi nieprzyiacioly tey náuce o zmartwychwstániu.

2. Frasuiac sie bárzo iż vczyli lud/ á opowiedáli w imie Jezusowe powstánie od vmarlych.

3. Y targneli sie ná nie rekomá/ á podáli ie do więźienia áż do iuthrá/ bo iuż byl wieczor.

4. A wiele tych ktorzy slowá ony slyszeli vwierzyli/ y bylo w liczbie mezow okolo piaći tysiecy.

5. A gdy bylo názáiutrz/ zebráli sie Ksiażetá ich y stárszy/ y Doktorowie w Jeruzálem.

6. Y Annasz nawyzszy Kápłan/ y Káiphasz/ y Jan/ y Alexánder/ y ile ich iedno bylo z rodu Kaplańskiego.

7. Gdy ie tedy postawili w pośrodku/ pytali ich: Ktora moca/ a ktoryмeście wy to imieniem vczynili?

8. Tedy Piotr bedac nápelnion Duchá świete/

chá świetego/ rzekl do nich: Ksiażetá ludu y stárszy Izraelscy.

9. Gdyż o nas dźis ten [B] sad iest zásadzon/ dla dobrodźieystwa nad człowiekiem niedoleżnym vczynionego/ iáko on iest vzdrowion.

B Vrząd sedziow iest aby nie skázowáli áni potepiáli tego co iest dobre/ owszem áby tho przyimowáli.

10 Niechżeć wam wszem bedźie iáwno/ y wszytkiemu ludowi Izráelskiemu/ żeć przez imie Jezusá Krystusá Nazárenskie°/ ktoregoście wy vkrzyżowali/ ktorego Bog wzbudźil od vmárłych/ przez tegoć then stoi zdrowym przed wámi.

11 * Tenci iest kamień on/ ktorego sobie nie mieliście nizacz wy [C] budowniczy/ ktory sie zstał głowa węgłu.

* Psálm. 118. v. 21. Ezái 28. v. 16. Mát. 21. v. 42. Mar. 12. v. 10. Luk. 2 v. 17.
C Rozumie thu o przełożonych y o tych co lud rządźili.

12 Y niemászci w żadnym inym zbáwienia / áni iest żadne imie pod niebem/ ktoreby było podáne miedzy ludźi/ w ktorym potrzeba ábychmy byli zbáwieni.

13 A tak oni widzac śmiáłość w mowie Piotrowe y Janowe/ y wiedzac pewnie że nie byli ludźmi vczonemi ále prostaki/ dźiwowali sie/ y poznawali że oni byli z Jezusem.

14 Ale widzac onego z nimi stoiacego ktory był vzdrowion/ nie mogli nic mowić przeciw nim.

15 Y kazawszy im precz z rády wynidź/ namawiáli miedzy soba.

16 Mowiac: Coż z tymi ludźmi czynić mamy? gdyż znamienithy cud przez nie iest vczynion/ iáwnoć to iest wszytkim mieszkaiacym w Jeruzalem/ áni możem tego záprzeć.

17 Ale izby sie to wiecey nie roznaszáło miedzy ludźmi / zágroźmy im srodze/ áby potym w imie tho z żadnym człowiekiem nie mowili.

18 A przetoż wezwawszy ich/ [D] zákazáli im áby wiecey nie vczyli w imie Jezusowe.

D Ludźie záwżdy tego świátá sa tąk vporni przeciw dekretom Bożym ie záwżdy przeciwko nim śmieia sie zásthánowyáć swoia zwirzchnościa.

19 Tedy Piotr y Jan odpowiedźiawszy/ rzekli do nich: Jesliż to iest rzecz sprawiedliwa przed Bogiem / was radszey słuchać niż Bogá / rozsadźcieszto?

20 Abowiem o tym cochmy widźieli y słyszeli/ mowić musimy.

21 Oni tedy nie mogac znaleść iákoby ie mieli kárać/ [E] zágroziwszy im/ puścili ie dla ludu/ Abowiem wszyscy chwalili Bogá zá to co sie było zstało

E Nád pogrożkinie dáley nie postepuia/ abowiem ie był sam Bog od tego pohámował.

22 Bo onemu człowiekowi było dáley niż czterdźieśći lat/ na ktorym sie był okazał on cud vzdrowienia.

23 A tak gdy ie puszczono/ przyszli do swych/ y oznaymili im to co ksiażetá Kápláńskie y stárszy mowili.

24 Ci záśie ktorzy to słyszeli/ zgodnie podniozszy głos swoy ku Bogu mowili: Izaż nie ty iesteś Bog on/ ktoryś sprawił niebo y źiemie morze/ y wszytki rzeczy co w nich sa?

25 [F] Ktoryś przez vsta Dawida sługi swe° powiedźiał: † Przeczże sie wzburzyli pogáni/ á narodowie zmyślali rzeczy prożne?

F Boiż sie to dźieie o rozmnożeniu krolestwa Bożego á przetoż záktadáia grunt swoy ná obiethnicach Bożych.
† Psálm. 2. v. 1.

26 Staneli Krolowie źiemie/ y Ksiażeta zebrały sie ná iedno mieysce/ przećiwko Pánu/ y przećiw Krystusowi iego.

27 Abowiemći sie zebráli prawdźiwie przećiw świetemu Synowi twemu Jezusowi/ ktoregoś ty był pomázał/ Herod y Poncyus Pilat z pogány/ y z ludem Izráelskim.

28 Aby to vczynili cokolwiek reká twa y rádá twa przed tym vczynić postanowiła.

29 A przetoż teraz Pánie weyzry ná pogrożki ich/ á day służebnikom twoim/ áby ze wszythka śmiałościa opowiedali słowo twoie.

30 Sćiagnawszy reke twa ku vzdrowieniu/ áby też cudá y známiona były czynione przez imie świetego Syná twego Jezusá.

31 A tak oni gdy sie modlili/ zátrzasneło sie ono mieysce w ktorym byli zgromadzeni/ y napełnieni sa wszyscy Duchá świetego/ á opowiedali śmiele słowo Boże.

32 Tedy oney wszytkiey wielkośći ktorzy byli vwierzyli było serce iedno y [G] dusza iedna/ a żaden z nich cokolwiek mieli / nic swego być nie powiedał/ ále wszytkiego [H] na społ vżywali.

G To iest/ wola iednostayna.

H Żaden z nich sobie własnego swego nie ważył áby był nie miał być gotow tego zmieść do oney społecznośći ku podpomożeniu naczby była potrzebá.

33 A wielka moca Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstániu Páná Jezusowym/ y była wielka łáská nad nimi wszytkimi.

34 Bo żadnego miedzy nimi nie było potrzebuiacego/ gdyż ile ich kolwiek mieli polá abo domy / przedawali á przynosili pieniadze za ono co poprzedali.

35 Y kładli przed nogi Apostolskie/ á potym to podźielano káżdemu ile komu byłá potrzebá.

36 Tedy Jozes ktory názwan iest Bárnabas od Aposthołow (co iesliby wykładał/ iest syn pociészenia) z pokolenia Lewi / rodem z Cypru.

37 Maiac pole przedał ie/ á przyniozszy pienia-

szy pieniądze/ położył ie v nog Apo⸗stołom.

KApitu. 5.

1. Smierć Anániaszowá y żony iego. 18. Więzienie Apostolskie. 19. Wyzwolenie ich. 21. Y 42. Státeczność ich. 27. Chociaż im było zákazano áby nie vczyli w imię Jezusowe 29. Przedsię śmiele go wyznawáią. 34. Rádá Gamalielowá.

1. GEdy thież mąż niekthory imieniem Ananiasz z Safyrą żoną swą przedał ośiadłość.

2. Y wyiął nieco z pieniedzy/ o czym wiedziałá y żoná iego/ á przyniozszy część niektorą/ położył przed nogi Apostolskie.

3. Rzekł mu tedy Piotr/ Ananiaszu przeczże szátan nápełnił serce twe/ iżeś skłámał przećiw Duchowi świętemu/ á viąłeś pieniedzy zá then folwárk?

4. [A] Azażby gdybyś był chował tobie to było nie zostáło/ á przedawszy zażeś tego nie miał w mocy swey? Przeczżeś sobie tę rzecz na myśl przywodził? [B] Nie ludźmi ześ skłámał ale Bogiem.

A Znáczy się iż to był bárzo wielki á nieznośny grzech/ bo dobrowolnie grzeszył/ á ták mu było wolno ábo swe pole mieć/ ábo ie przedawszy pieniądze sobie schowáć/ nie dáwáiąc ich do społeczności.

B Abowiem Bog był miedzy nimi/ á ták ten kthory się opácznie obchodził Duchem ś. kłamał Bogiem.

5. Ty słowá słysząc Ananiasz vpadszy vmárł/ Y przyszedł strach wielki ná wszytki ktorzy to słyszeli.

6. A ták wstawszy młodzieńcy porwáli go/ á wyniozszy pogrzebli.

7. Y gdy iuż było iákoby po trzech godzinách/ gdy żona iego nie wiedząc co się stáło/ tam weszłá/

8. Rzekł do niey Piotr/ Powiedz mi zá tylkoliśćie przedali then folwárk? A oná rzekłá/ Zá tylko.

9. Tedy Piotr rzekł do niey/ Coż tho iest żeśćie się ná tho zmowili ábyśćie kusili Duchá Páńskiego? Oto nogi tych ktorzy pogrzebli mężá twego tuż v drzwi są/ y ćiebie ćie wyniosą.

10. Padłá thedy wnet v nog iego bez dusze/ á wszedszy młodźieńcy ználeźli ią vmárłą/ á wyniozszy pogrzebli ią podle mężá iey.

11. Y przyszedł wielki strach ná wszytek Kośćioł/ y ná wszytki ktorzy tho słyszeli.

12. A ták przez ręce Apostolskie dźiało się wiele znakow y cudow miedzy ludźmi/ á byli wszyscy zgodnie w przysionku Sálomonowym.

13. [C] A z inych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć/ ále ie sobie miał lud w wielkiey powadze.

C Abowiem wiele tych było ktore trapiło własne ich sumnienie.

14. Y tym więcey przyrastáło wielkośći wierzących Pánu/ mężow społu y niewiast.

15. Ták iż też ná vlice wynaszáli niemocne/ y kłádli ie ná łożkách y ná pośćieli/ áby choć tylko ćień Piotrá idącego zaćmił ktorego z nich.

16. Zchodźił się thież lud z okolicznych miast do Jeruzalem wiozące niemocne/ y ktorzy byli przenágabáni od duchow nieczysthych/ á ći wszyscy byli vzdrowieni.

17. Thedy powstawszy Kápłan nawyższy y wszyscy ktorzy z nim byli [D] z sekty Sáduceuszow/ będąc pełni nienawiśći.

D Bo Sáduceuszowie ná then czas mieli wielki przodek miedzy Żydy.

18. Tárgnęli się rękomá ná Apostoły/ y podáli ie do więźienia pospolitego.

19. Ale Anioł Páński w nocy otworzył drzwi v ćiemnice/ á wywiodszy ie/ rzekł.

20. Idźćież/ á stánąwszy powiedayćie ludowi w Kośćiele wszythki słowá [E] żywotá tego.

E To iest/ náuki ożywiáiącey.

21. Tho oni gdy vsłyszeli/ weszli ránińczko do kośćiołá y vczyli/ A przyszedszy Kápłan nawyższy y ći co z nim byli/ zebráli rádę y wszytki stárszę synow Izráelskich/ á posłáli do ćiemnice oprawce áby byli ony przywiedli.

22. Ale gdy oprawce przyszli/ nie náleźli ich w ćiemnicy/ co wroćiwszy się oznaymili.

23. Powiedáiąc/ Aczćiechmy ćiemnice ználeźli zamknioną ze wszytką pilnośćią/ y straż z dworu stoiącą przede drzwiami/ lecz gdyśmy otworzyli/ żadnegośmy we wnątrz nie náleźli.

24. A gdy ty słowá vsłyszeli y nawyższy Kápłan/ y przełożony Kośćiołá/ tákże y Kśiążętá kápłáńskie/ wątpili o nich coby to było.

25. Y przyszedszy niektory powiedźiał im/ Oto mężowie ktoreśćie byli dáli do więźienia/ sthoią w kośćiele/ á vczą lud.

26. Tedy rotmistrz z sługámi przywiedli ie/ wszákoż nie gwałtem/ (bo się ludźi báli by ich nie vkámionowáli).

27. Przywiodszy ie tedy posthawili przed rádą/ A ták ich pytáło Kśiążę kápłáńskie/

28. Mowiąc/ Zaliżchmy wam srodze nie zákazáli ábyśćie w imię to nie vczyli? A oto [F] iuż pełno w Jeruzalem

F Winuią ie iákoby mieli być odpornemi y wszczynáiącemi bundy á niesnaski w mieśćie.

náuki wáſzey/y chcećie ná nas wnieść rozlanie krwie człowieká tego.

29 A odpowiedáiac im Apoſtołowie rzekli/ Wiecey nam potrzebá być poſłuſznymi Bogu[G] niż ludziom.

G Gdyż oni záwżdy roſkázuia rzeczy ſprzećiwne słowu Bożemu.

30 *Bog oycow náſzych wzbudził Jezuſá/ktoregośćie wy zabili záwieśiwſzy ná drzewie.

* Wyżſzey. 3. v. 13.

31. Tenći ieſt ktorego Bog wywyżſzył práwica ſwa áby był Kśiażećiem y zbáwićielem / á dał vznánie Jzráelowi y odpuſzczenie grzechow.

32 A mychmy ſa świádki iemu tych rzeczy ktore powiedamy/ tákże y Duch świety ktorego dał Bog tym ktorzy ſa poſłuſzni iemu.

33 Ale oni to ſłyſzac práwie ſie pukáli/y rádźili ſie iákoby ie pomordowáć

34 Tedy wſtawſzy w rádźie niektory Faryzeuſz imieniem Gámáliel/ zakonny Doktor zácny v wſzego ludu/ roſkazał áby máluczko wywiedźiono precz Apoſtoły.

35 Y rzekł do nich/ Meżowie Jzráelſcy/ obáczćie pilnie co maćie z thymi ludźmi czynić.

36 †Abowiem przed tymi czáſy náſtał [H]Theudás/ powiedáiac ſie być kim zacnym/ do kthorego przyſtáło meżow w liczbie około czterzech ſet/ ktory zábit ieſt/ á wſzyſcy ktorzy mu poſłuſzni byli/rozbiegli ſie/y w niwecz ſa obroceni.

† Niżey. 21. v. 38.
H O tym Jozefus piſze w kśiegach hiſtoryi Zydowſkich w 20. w ká. 4.

37 Po nim náſtał [I] Judás on Gáliley czyk/[K] czáſu popiſu/ y wiele ludu vwiodł zá ſoba/ lecz y ten zginał/ y wſzyſcy ktorzy mu poſłuſzni byli roſproſzeni ſa.

I O tym piſze Jozefus w 18. Kśie.
K O tym przypomina Ewánieliſthá Lukaſz w 2. Kápit.

38 Y terazći wam powiedam/ Dayćie pokoy thym ludźiam / y zániechayćie ich/ abowiem ieſlić ieſt z ludźi tá rádá albo tá ſpráwá/obroćić ſie w niwecz.

39 [L] Ale ieſlić ieſt z Bogá nie możećie iey przekáźić / áby was ſnadź nie doznano że ſie Bogu ſprzećiwiaćie.

L Wywody thego Fáryzeuſzá ſąc dobre / ále iáka tho ieſth ſpráwá iego złáli dobrali nic ſie tu nie wſpomi ná.

40 A thák przeſtáli ná iego ſłowie/ á wezwawſzy Apoſtołow/ y dawſzy ie bić / zákazáli im áby nie mowili nic w imie Jezuſowe/ y puśćili ie.

41. A przethoż oni z rádośćia ſzli od oblicznośći oney rády/ // iż ſie ſtáli godni dla imienia Jezuſowego podeymowáć zelżywość.

// Rzym. 5. v. 3.

42 Y nie przeſtawáli vſtáwicznie/ ták w kośćiele iáko y w domu/ náuczáć y opowiedáć Jezuſa Kryſtuſá.

Kapitułá 6.

1. Obieránie śiedmi Dyákonow 8. Dáry Boże y cudá Sthefanowe. 11. Fáłeſzne oſkárżenie położone przećiw iemu.

1. Zonych czáſow gdy ſie przymnażáło pocztu Apoſtołow/ wſzczeło ſie ſzemránie Grekow przećiw Zydom / [A] iż w posługowániu powſzednim były gárdzone wdowy ich.

A To ieſt nie dawano im thák wiele z działu ſpołecznego iáko inym wedle porządnego ſzáfunku.

2. A ták oni dwanaśćie wezwawſzy wielkośći zwolennikow/ rzekli/ Nie ieſtći rzecz [B] ſłuſzna żebychmy my opuśćiwſzy ſłowo Boże mieli [C] ſthołom ſłużyć.

B Abowiem nie mogli zaraz doſyć czynić dwiema vrzedom.
C To ieſt/ opátrowániu vbogich y ſzáfárſthwu dobr ſpołu zmieſionych.

3. Vpátrzćież tedy miedzy ſoba bráćia śiedmi meżow/ dobre świádectwo o ſobie máiacych/ coby byli pełni Duchá świetego y madrośći/ ktorebychmy przełożyli ku tey ſpráwie.

4. A my ná modlitwie y ná poſłudze ſłowá trwáć bedźiemy.

5. Y podobáłá ſie tá rzecz oney wſzytkiey wielkośći/ A ták obráli Stefaná meża pełne° wiáry y Duchá świetego/ *Filipá/ Prochorá/ y Nykánorá/ Tymoná/ y Pármená/ y Mikołáiá nowo náwroconego Anthyocheńczyká.

* Niżey. 21. v. 8.

6 Ktore poſtáwili przed Apoſtoły/ á oni ſie modliwſzy/ kładli ná nie rece.

7. A ták ſłowo Boże rozraſtáło ſie/ á bárzo ſie przymnażáło poczthu zwolennikow w Jeruzálem/ y wielkie mnoſtwo kápłanow byli poſłuſzni wierze

8. A Stefan bedac pełen wiáry y mocy / czynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem.

9. Tedy powſtáli niektorzy z bożnice ktora zowa Libertynow / Cyreneyczykow/ y Alexandryanow/ y tych ktorzy ſa z Cylicyey y Aſyey/ ſwarzac ſie z Stefanem.

10 Y nie mogli dáć odporu [D] madrośći y duchowi ktorym mowił.

D Kthora mu ná ten czás była dána przez duchá ś.

11. A przetoż [E] náprawili niektore coby powiedźieli/ iż go ſłyſzeli mowiacego ſłowá bluźnierſkie przećiw Mojżeſzowi y Bogu.

E Złośnicy gdy by máia prawda przemożeni tedy ſie do zdrády y do potwarſtwá vćiekáia.

12. Y wzruſzyli poſpolſtwo y ſtárſze y Doktory/ á zbieżawſzy ſie poimáli go/ y przywiedli do rády.

13. Poſtáwili thez falſzywe świádki ktorzyby mowili/ Że ten człowiek nie

przeſtawa

przesthawa mowić słow bluźnierskich przećiw temu świetemu mieyscu y zakonowi.

14 Abowiemechmy go słyszelimowiace/ Iż ten Jezus Nazareński zborzy mieysce to/ y odmieni obchody ktore nam podał Moiżesz.

15. Thedy pátrząc nań pilnie oczymá swemi oni wszyscy co siedzieli w rádzie/ widźieli oblicze iego iáko oblicze Anielskie.

Kapitu. 7.

1. Stefan stale sie pismem broni. 51. Winuie swe nieprzyiacioły. 57. Vkamionowan od nich.

1. A Ták rzekł Kśiąże kápłańskie/ Tákli sie ma ta rzecz?

2. Thedy on powiedział[A] Meżowie bráćia y oycowie słuchayćie/ Bog on chwały vkazał sie oycu nászemu Abrahámowi gdy był w Mezopotámiiey/ przed tym niż mieszkał w Chárrán.

[A] Piekna czyni obrone przećiw obwinowaniu iákoby miał odstąpić od Żydostwá/ názywáiąc ie bráćią gdźie tu otho poczyna the swą obrone od czásow Abraámowych áż do Krystusá.

3. Y powiedział mu/ *Wynidź z źiemie twey y od narodu twego/ á idź do ziemie ktora ia vkaże tobie.

* w 1. Mo. 12. 1.

4. A ták wyszedł z ziemie Kaldeyczykow/ y mieszkał w Chárrán/ a z tamtąd gdy vmárł oćiec iego/ przeniosł go do ziemie tey w ktorey wy theraz mieszkaćie.

5. Y nie dał mu w niey ośiádłośći y ná stope nogi/ chociaż mu obiecał ia dáć ku dzierżeniu / y po nim potomstwu iego/ chociaż nie miał dźieci.

6. Mowił tedy ták Bog/ † Będźie potomstwo twe mieszkáć w źiemi obcey/ gdźie będźie podane w niewolą/ á będźie śćiśnione doległośćiámi przez cztery sta lat.

† w 1. Mo. 15. v. 13.

7. Ale narod ktoremu służyć będą/ ia będę karał/ mowi Bog/ y potym wynidą y będą mi służyć ná mieyscu tym.

8. // Y dał mu przymierze obrzezánia/ y thákże ♀ Abrahámowi vrodził sie Izáák/ á obrzezał go dniá ośmego/ * Izáákowi záśie vrodził sie Jakob/ † a Jakobowi dwánaśćie Pátryarchow

// w 1. Mo. 17. v. 10.
♀ w 1. Mo. 21. v. 2.
* w 1. Mo. 25. v. 24.
† w 1. Mo. 29. v. 33. 30. v. 50.

9. Tedy Pátryarchowie ruszeni nienawiśćią / // przedali Jozefá do Egiptu/ ale był Bog z nim.

// w 1. Mo. 37. v. 28.

10 Y wyiął go ze wszythkich iego vćiskow/ ♀ á dał mu wdźieczność y mądrość przed Fáráonem Krolem Egiptskim/ ktory go vczynił przełożonym nád Egiptem y ná wszythkim domem swoim.

♀ w 1. Mo. 41. v. 37.

11. Potym przyszedł głod ná wszytkę ziemię Egipthską y Chánáneyską/ á wielki śćisk/ ták iż nie náydowali żywnośći oycowie nászy.

12. * A gdy vsłyszał Jakob o zbożu w Egiptćie/ posłał oyce násze naprzod

* w 1. Mo. 42. v. 1.

13. † Y zá wthorym iechániem poznan iest Jozef od bráćiey swey/ y oznaymion iest Fáraonowi narod Jozefow.

† w 1. Mo. 45. v. 4.

14 A ták Jozef wypráwiwszy posły/ przyzwał oycá swego Jakobá/ y wszytkiego swego narodu/ siedmdźieśiąt [B] y pięć osob.

[B] Jest rzecz podobna iż te pięć przyłożyli omyłką ći kthorzy Greckie księgi na iasnią wydawáli gdyż sie to mieysce nie zgadza z onym co iest w księgach 1. Mo. kap. 46. Aczkolwiek niektorzy máią o tym dziwne swe rozumienia ktorzy wszkomo chcąc temu dosyć vczynić/ potomki Jozefowe do tego przykłádáią / lecz to nic k rzeczy.

15. // Sszedł tedy Jakob do Egiptu/ ♀ á támże vmárł y oycowie nászy.

16 * Y przenieśieni są do Sychem/ á położeni w grobie † ktory kupił Abrahám zá pieniądze v synow Emorá syná Sychemowego.

// w 1. Mo. 26. v. 5.
Támże. 49 v. 33.
Támże. 50. v. 7.
♀ Jozu. 25. v. 32.
* w 1. Mo. 23. v. 16.
† w 2. Mo. 1 v. 7.

17. Gdy tedy blisko przychodźił czás obietnice/ ktora był záprzysiągł Bog Abrahámowi/ // rozrodźił sie lud y rozmnożył sie w Egiptćie.

18. Aż potym nástał iny Krol kthory nie znał Jozefá.

19 Ten [C] schytrzał ná nász narod/ á wielem złego vćiskał oyce násze / thák iż musieli dźiatki swe wymiátáć / żeby żywo nie zostały.

[C] Abowiem chytrze wynáydował brzemioná niezno‑śne ktoremi ie ociążał chcąc do gruntu lud on wytráćić.

20 ♀ W kthory czas národźił sie Moiżesz/ ktory był wźiętym v Bogá/ y chowan iest przez trzy mieśiące w domu oycá swego.

21. Gdy go potym wyrzucono/ wźięłá go corká Fáráonowá / y wychowálá go sobie zá syná.

22 Y wyćwiczon iest Moiżesz w wszelkiey mądrośći Egiptskiey/ á był meżnym w powieśćiach y w spráwach.

// w 2. Mo. 2. v. 2.
Żyd. 11. v. 25.

23 A gdy mu iuż było czterdźieśći lat/ przyszło mu ná myśl áby náwiedźił bráćią swą syny Izráelskie.

24 * Tám widząc niektorego krzywdę ćierpiącego/ obronił [D] y pomśćił sie zá onego co miał krzywdę zábiwszy Egiptcyaniná.

♀ w 2. Mo. 2. v. 11.

[D] Abowiem wedle iego wezwánia podałmu Bog miecz ku czynieniu spráwiedliwośći.

25 Ták sobie tusząc / iákoby mieli rozumieć bráćia iego/ że Bog miał im dáć wybáwienie przez rękę iego / lecz oni tego nie rozumieli.

26 † Ale názaiutrz vyźrał ie wádzące sie spolu/ y wiodł ie ku pokoiowi/ mowiąc/ Meżowie/ bráćia iesteśćie/ przecz że iedni drugim krzywdę czynićie?

* w 2. Mo. 2. v. 13.

27 Tedy ten co krzywdę czynił bliźnie/mu/odpychnął go/mowiąc/[E] Ktoż cię ... uczynił Kśiążęciem y Sędźią nád námi?

[E] Nie przystoyna á sprosna nie wdźięczność tu śię okázuie y przeciw Bogu y przeciw Moyżeszowi.

28 Záli ty chcesz zábić y mnie iákoś zábił wczora Egiptczanina?

29 Za thymi słowy Moiżesz vćiekł/y mieszkał iáko gość w ziemi Mádyáńskiey/ gdźie śię mu vrodźili dwa synowie.

30 A gdy wyszło czterdźieśći lat/* vkazał śię mu ná puszczy przy gorze Syná Anioł Páński we krzu [F] ogniem pałaiącym.

* Wyżsey.3.v.2.

[F] Ten ogień znáczył piec on vtrapienia w ktorym był on lud położon

31 To gdy vyzrał Moiżesz/dźiwował śię onemu widzeniu/ á chcąc bliżey przyiydź aby to oglądał/ſtał śię do niego głos Páński.

32 [G] Jam iest on Bog oycow twoich/ Bog Abráhamow/Bog Izáákow/ y Bog Jákobow: Thedy Moiżesz iął drżeć áni tám śmiał poyźreć.

[G] Gdy oto Anioł ten nazywa śiebie Bogiem/z tąd bacżyć możemy iż to iest Krystus pośrednik nász/ktorego bostwo iest od wiekow.

33 Potym mu Pan rzekł/Zzuy trzewiki z nog twoich/bo mieysce ná ktorym ſtoisz/iest [H] źiemia święta.

[H] Oblicżność Boża záwżdy poświęca źiemię.

34 Widźiałciem widźiał vtrapienie ludu mego ktory iest w Egiptһćie/y słyszałem wzdychánie ich/a zſtąpiłem żebych ie wyiął/A przetoż teraz chodź á poślęćię do Egiptu.

35 Tegoć Moiżesza ktorego śię byli záprzeli/mowiąc/Ktoż ćię postánowił Kśiążęciem y sędźią? Tegoć Bog Kśiążęciem y odkupićielem posłał/ zá prowadzeniem Anioła onego kthorego widźiał we krzu.

36 † Tenći ie wywiodł vczyniwszy cudá y znáki w Egipthćie/y w morzu czerwonym/y ná puszczy [a] przez czterdźieśći lat.

† w 2.Mo.7.v.8.y 9.v.10.

[a] Tám.16.v.1.

37 Tenći iest Moiżesz on ktory powiedźiał synom Izráelskim/ [♀] Proroká wam wzbudźi Pan Bog wász z bráćiey wászey/ iáko mnie/ iegoż słuchayćie.

♀ w 5.Mo.18.v.15. Wyżsey.3.v.22.

38 * Tenći iest ktory był w zgromádzeniu ná puszczy z Aniołem/ kthory z nim rozmáwiał ná gorze Syná/ y z oycy nászymi/kthory przyiął wyroki żywe áby ie nam podał.

* w 2.Mo.19.v.30.

39. Ktoremu nie chćieli być posłuszni oycowie nászy/ ále odrzucáli y [I] odwrácáli serca swe do Egiptu.

[I] To iest / do bałwochwálstwá Egiptskiego.

40 † Mowiąc do Aarona / [K] Vczyń nam Bogi ktorzyby szli przed námi/ ábowiem Moiżeszowi onemu ktory nas wywiodł z źiemie Egipthskiey/ nie wiemy co śię przydáło.

† w 2.Mo.32.v.1.

[K] To iest / obrázy y świádectwá oblicżnośći Boskiey.

41 Y vczynili w onych czáśiech ćielcá/ á sprawowáli ofiárę bałwanowi / y kocháli śię w sprawách rąk swoich.

42 [a] Tedy śię Bog odwroćił/ á podał ie ná to áby służyli [L] zaſthępom niebieskim / iáko nápisano iest w kśięgách Prorockich/ Záżeśćie mi palone y ine ofiáry ofiárowáli ná puszczy przez czterdźieśći lat narodźie Izráelski?

[a] Amos.5.v.25.

[L] To iest / plánetam y gwiazdam.

43 Owszem eśćie nośili namiot Molochow / y gwiazdę Bogá wászego Remfán / ktoreśćie kszthałty czynili ábyśćie ie chwalili/ A przethoż was przeniosę do Bábilonu.

44 Namiot świádectwá mieli ćię przodkowie nászy ná puszczy/iáko był rozrządźił ten ktory powiedźiał [♀] Moiżeszowi/áby gi vczynił [M] wedle kształtu ktory widźiał.

♀ w 2.Mo.25.v.40. Żyd.8.v.5.

[M] To iest / wedle prawdy duchowney gdyż śię Pan Bog nie kocha w ćielesney chwale.

45 * Ktory wźiąwszy wnieśli przodkowie nászy z Jozuem/ wchodząc w ośiádłość poganow/ ktore Bog wygnał przed oycy nászymi/ † áż do czásow Dawidowych.

* Jozu.3.v.14.
† 2.Sam.6.v.17.
Psalm.132.v.3.

46 Ktory był w łásce v Bogá/ y prośił áby ználazł przybytek Bogu Jákobowemu.

47 [a] A Sálomon zbudował iemu dom.

[a] 1.Krol.6.v.1.
1.Kron.17.v.24.

48 ♀ Ale on [N] Nawyższy nie mieszka w kośćielech ręką vczynionych/iáko prorok powieda/

♀ Niżey.17.v.24.

[N] Sztrofuie głupstwo ludu onego ktorzy źle rozumieiąc o kośćielech rękami budowanych chćieli w nich Bogá zámykáć iáko y dźiś iest dosyć tákowych/

49 * Niebo iestći stholicá moiá/á źiemiá podnożek nog moich: Coż mi zá dom zbudniećie/mowi Pan/ábo ktoreiest mieysce odpoczynienia mego?

* Ezá.66.v.1.

50 Záli ręká moiá tego wszytkiego nie vczyniłá?

51. † Ludźie [O] twárdego kárku/y [P] nie obrzezánego sercá y vszu / wy śię záwżdy záſtáwiaćie Duchowi świętemu/iáko oycowie wászy tákże thez y wy.

† Jere.6.v.10. y 9.v.35. Ezech.44.v.6.

[O] Słowá Greckie známionuią ludźi zátwárdźiałe kárku ktorzy żadnym obyczaiem nákłonieni być ku dobremu nie mogą.

[P] To iest / kthorzy zſtámáli przymierze a osobliwe obrzezánie ktorym śię chlubili.

52 Ktoregoż Proroká nie prześládowáli oycowie wászy? Pomordowáli ony kthorzy opowiedáli przyśćie onego [Q] Spráwiedliwego / ktoregośćie wy theraz byli zdraycámi y morderzmi.

[Q] Pan Jezus iest thák nazwan nie tylko dla swey niewinnośći/ale iż też ſtánowi wszelką spráwiedliwość ná źiemi.

53 [a] Ktorzyśćie wźięli zakon przez rozrządzenie [R] Anielskie / á nie zachowáliśćie go.

[a] w 2.Mo.19.v.3.

[R] Tym sposobem iáko wam iest podano przez Anioły tá tłumacżą / y ktorzy też pismo Proroki nazywa Anioły ie iest / posły Bożymi.

54 To oni słysząc / prawie śię pukáli w sercách swych/ y zgrzytáli nań zębámi.

55 A ták on będąc pełen Duchá świętego/ pátrząc pilnie w niebo oczymá swemi/vyzrał chwałę Bożą/y Jezusá

ſtoiącego ná prawicy Bożey.

56 Otho widzę niebá otworzone/ á Syná człowieczego ſtoiącego ná prá wicy Bożey.

57 Thedy oni krzyknęli głoſem wiel‑kim/ á zátulili ſobie vſzy/ y[s] rzućili ſie nań iednoſtáynie.

[s] Thoć ſie dźiało gwałtem á mocą nie ſądem ſpráwiedliwym.

58 Y wyrzućiwſzy go z miáſtá kámio‑nowáli/ á świadkowie ſkłádli plá‑ſzcze ſwe v nog młodzieńcá ktorego zwano Saul.

59 Y kámionowáli tedy Sthefáná/ gdy ſie modlił y mowił/ Pánie Jezu przyimi duchá moiego.

60 Y kleknąwſzy ná koláná/ wołał głoſem wielkim/ * Pánie nie przyczy tay im tego grzechu/ A gdy to wymo wił/ záſnął.

* Mat.5.v.44. Luk.23.v.34. 1.Kor.4.v.12.

Kapitulá 8.

1. Stefáná płácza y pogrzeb mu ſpráwuią. 3. Saulowá popędliwość przećiw wiernym 4. Ktorzy y tu y owdźie będąc roſproſzeni o‑powiedáli słowo Boże. 5. Sámárya náwro‑ćił Filip. 9. Kthora byłá zwiedźioná przez Symoná czárnokſiężniká. 14. Potwierdzá‑ią ią Apoſtołowie. 18. Łákomſtwo tego tho Symoná. 26. Náwrocenie Ochmiſtrzá kro lowey Kándácy.

1. TEdy Saul zezwalał ná ie‑go śmierć. A o‑nego czáſu w‑ſzczęło ſie wiel‑kie prześládowa nie przećiw ko‑śćiołowi kthory był w Jeruzalem/ y wſzyſcy roſproſzyli ſie po krainach Judſkich y Sámáryiey/ oprocz A‑poſtołow.

2. [A] Wynieſli tedy ſpołu Stefáná lu dźie bogoboyni/ [B] á vczynili nad nim wielkie nárzekánie.

3. * A Saul burzył kośćioł/ chodząc po wſzytkich domiech/ y wywłocząc męże y niewiaſty podawał ie do wię‑zienia.

4. Oni tedy będąc roſproſzeni/ cho‑dźili opowiedáiąc słowa Boże.

5. A Filip też gdy przyſzedł [C] do nie‑ktorego miáſtá w Sámáryiey/ opo‑wiedał im Kryſtuſá.

6. Y ſłuchał z pilnośćią lud zgodnie tego co Filip powiedał/ ſłyſząc y wi‑dząc známiona ktore czynił.

[A] Pogrzeb ten był im pożyteczny ku rozmyślániu niezwyciężoney ſtáteczności Stefanowey y náśládowániu ie‑go w wyznawániu Kryſtuſá Páná.

[B] Gdy z kośćiołá bywáią odeymowáni ludźie mądrzy/ záiſthe ma z czego mieć żáłość.

* Niżey.22.v.4.

[C] Náwrocenie Sámáryiey było iáko by pocżątkiem náwrocenia y powołánia pogánow.

7. Abowiem duchowie nieczyśći od wiela tych ktorzy ie mieli/ wychadzá‑li wołáiąc głoſem wielkim/ á wiele powietrzem ruſzonych y chromych vzdrowieni ſą.

8. Y było wielkie weſele w onym mie‑śćie.

9. Tedy niektory mąż imieniem Sy‑mon/ był przed tym w onym mieśćie báwiąc ſie nauką czárnokſięſką/ á po‑mámił był lud w Sámáryiey/ opo‑wiedáiąc ſie być nieiákim wielkim człowiekiem.

10. Ná ktorego ſie pilnie oglądáli w‑ſzyſcy/ od namnieyſzego áż do náwięc ſzego/ mowiąc/ Thenći ieſt oná moc Boża wielka.

11. A dla tego ſie náń ták pilnie oglą‑dáli/ iż od niemáłego czáſu zbłaznił ie był naukámi czárnokſięſkiemi.

12. Ale gdy vwierzyli Filipowi opo‑wiedáiącemu ty rzeczy/ ktore ku Kro leſtwu Bożemu y imieniowi Páná Jezuſá Kryſtuſá należáły/ thedy ſie krzćili ſpołu mężowie y niewiaſty.

13. Ták iż y ſam Symon [D] vwierzył/ á okrzćiwſzy ſie mieſzkał z Filipem/ y widząc iáko czynił známiona y cudá wielkie/ lękał ſie.

[D] Przyſtał ku słowu Bożemu będąc zwyćiężon mocznośćią ie‑o/ ále nie był odrodzonym.

14 A gdy vſłyſzeli Apoſtołowie kto‑rzy byli w Jeruzalem/ iż Sámárya przyięła ſłowo Boże/ poſłáli do nich Piotrá y Janá.

15. Ktorzy gdy tám przyſzli/ modlili ſie zá nimi áby przyięli [E] Duchá świe tego.

[E] Rozumie thu o niektorych oſobliwych dárzech Duchá świętego.

16 (Abowiem ieſzcze nie przypadł był ná żadnego z nich/ iedno iż thylko [F] pokrzczeni byli w imię Páná Jezu‑ſowe).

[F] To ieſt/ thylko przyimowáli po‑ſpolitą táſkę przyſpoſobienia ktora bywa podaná wſzytkim wiernym ná krzćie.

17 Potym ná nie wkłádáli ręce/ y brá li Duchá świętego.

18. To gdy widźiał Symon że przez wkłádánie rąk Apoſtolſkich był ro‑zdawan Duch święty/ przynioſł im pieniądze.

19. Mowiąc/ Dayćie mi też tę moc/ iż ná kogobych ręce włożył/ áby brał Duchá świętego.

20 Tedy rzekł Piotr do niego/ Sre‑bro twe niech z tobą zginie/ kthoryś mniemał áby dáry Boże miáły być zá pieniądze nabywáne.

21. Abowiem w tey ſpráwie nie máſz áni cząſthki áni działu/ [G] gdyż ſerce twe nie ieſt ſzczyre przed Bogiem.

[G] Okázuie go być niegodnym/ áby miał być vczeſtnikiem tey łáſki ktora była nád wiernymi.

22 Vznayże sie tedy od tey twey złośći/ á proś Bogá áczći snadź będzie odpuszczona myśl sercá twego.

[H] Dawa znáć o wewnetrzney złośći/ ábowiem serce iego było nápoione niepobożnośćią.

23 Abowiem ćie widzę być [H] w gorzkośći żołći/ y zwiazániu złośći.

24 Odpowiedziawszy tedy Symon/ rzekł/ Modlćież sie wy zá mną v Páná/ áby mi sie co nieprzydáło z thych rzeczy ktoreśćie powiedźieli.

25 A ták oni oświadczáli y opowiedáli słowo Boże/ y zátym sie wroćili do Jeruzálem/ y w wielu miásteczkách Sámárythańskich Ewánielia opowiedáli.

26 Pothym Anioł Páński mowił do Filipá powiedáiąc/ Wstań á idź ku Południowi/ drogą ktora od Jeruzálem bieży ku Gazie/ ktore iest spustoszáłe.

27 Tedy on wstawszy/ szedł/ á oto niektory Etyopczyk [I] ochmistrz y zacny sprawcá [K] Kándacy Krolowey Etyopskiey/ ktory był przełożonym nad wszythkimi skárby iey/ á przyiechał był ku chwale Bożey do Jeruzálem.

[I] W Greckim stoi Eunuchus/ co sie właśnie rozumie rzezániec.
[K] Tym imieniem pospolićie názywano wszytki Krolowe Etyopskie/

28 Y gdy sie wroćił siedząc ná woźie swym/ czythał sobie Ezaiaszá Proroká.

29 A ták rzekł Duch Filipowi/ Przystąp á przyłącz sie do wozu tego.

30 Przybiegszy thedy Filip/ vsłyszał go á on czyta Ezaiaszá Proroká/ Y rzekł mu/ Rozumieszli co czytasz?

31. A on rzekł/ Jákoż mam rozumieć ieśli mi kto nie pokaże? Y prośił Filipá áby wstąpił y wśiadł do niego.

32 A mieysce pismá było tho/ *Jáko owcá ku zábićiu wiedźion iest/ á iáko báránek milczący przed tym ktory go goli/ ták nie otworzył vst swoich.

* Ezá. 53. v. 7.

33 [L] W vniżeniu iego sąd iego wywyższon iest/ á [M] wiek iego y kthoż wypowie? ábowiem odięt iest [N] żywot iego z źiemie.

[L] Bo Jezus będąc wzbudzony od vmárłych zgłádźił pohańbienie swego skazánia ktorym był vniżon.
[M] To iest/ pokąd on kwithnąc będźie y z potomnym swoim kośćiołem.
[N] Abowiem odszedszy z źiemie kroluie w niebie.

34 Tedy odpowiedźiawszy Ochmistrz on Filipowi/ mowił/ Proszę ćie o kimże tu Prorok mowi? sámli o sobie czyli o kim inym?

35 A ták Filip otworzywszy vstá swe/ á poczawszy od onego pismá/ opowiedał mu Jezusá.

36 Y gdy dáley iecháli w drogę/ przyszli do niektorey wody/ tedy rzekł Ochmistrz/ Otoż wodá/ coż przekaża żebych nie miał być okrzczon?

37 Ale mu powiedźiał Filip/ Jesliż ze wszytkiego sercá wierzysz/ thedyć sie godźi/ A on mu odpowiedźiawszy/ rzekł/ Wierzę iż Jezus Krystus iest Syn Boży.

38 Kazał tedy stánąć wozowi/ y wstąpili obadwá w wodę Filip z Ochmistrzem/ á okrzćił go.

39 A gdy wyszli z wody/ Duch Páński porwał Filipá/ [O] ták iż go on Ochmistrz wiecey nie widźiał/ y iechał drogą swą rádując sie.

[O] To sie stáło áby tym lepiey poznał iż mu był Filip posłan od Bogá.

40 A Filip áż w Azoćie iest znaleźion/ y chodząc po wszytkich mieśćiech opowiedał Ewánielia/ áż przyszedł do Cesárey.

Kapitu. 9.

1. Náwrocenie Saulowe. 15. Wezwánie iego ná vrząd Apostholski. 20. Chuć iego ku spráwowániu vrzędu onego. 24. Jáko dźiwnym obyczáiem wybáwion iest od zdrády Żydowskiey. 26. Przyszedł do Apostołow. 31. Sczęśćie Kośćiołow. 34. Piotr vzdrawia Eneaszá. 40. Tábithę wzbudźił z vmárłych. 42. Wiele ich náwraca. 43. Ma gospodę v niektorego gárbarzá.



1. *Edy Saul będąc ieszcze [A] zápalony pogrożkámi y morderzsthwy przećiw zwolennikom Páńskim/ szedł do Kśiążęćiá kápłáńskiego.

* Gala. 1. v. 13.
[A] Okazuie iż then ktory sie raz napie krwie niewinney że ten tym więcey w okrućieństwie swym postępuie.

2. Y prośił go o listhy do Dámászku do bożnic/ iż gdźieby niektore znalazł tey sekty/ ták męże iáko y niewiásty/ áby ie powiązawszy przywiodł do Jeruzálem.

3. A thák gdy był w drodze/ y gdy iuż był blisko Dámászku/ † tedy z prędká oświećiłá sie około niego świátłość z niebá.

† Niżey. 22. v. 6. 1. Kor 15. v. 8. 2. Kor. 12. v. 2.

4. Y gdy padł ná źiemię vsłyszał głos mowiący do śiebie/ Saulu/ Saulu/ przecz mię prześláduiesz?

5. Thedy on rzekł/ Ktożeś iest Pánie? A Pan rzekł/ Jam ći iest Jezus ktorego thy prześláduiesz/ trudnoć iest rzecz thobie przećiwko [B] ośnom wierzgáć.

[B] To iest/ przećiwić sie Bogu gdy sie on nam zástáwie.

6. A on drżąc y lękáiąc sie powiedźiał/ Pánie coż chcesz ábych czynił? Tedy Pan rzekł k niemu/ Wsthań á idź do miástá/ y powiedząć tobie coć będźie potrzebá czynić.

7. Thedy mężowie oni ktorzy byli w drodze z Saulem/ ſtánęli zlęknawſzy ſię/ ácz głos ſłyſząc/ ále żadnego nie widząc.

8. Zátym Saul wſtał z ziemie/ á otworzywſzy oczy ſwoie/ żadnego nie widźiał/ y także go viawſzy zá ręce/ wwiedli do Dámáſzku.

9. Kedy był przez trzy dni nie widząc/ áni iadł áni pił.

c Pan Bog odwłacza mu zdrowia dáć / áby w nim zapalit chuć ku modlitwie.

10 Był też niektory zwolennik w Dámáſzku imieniem Ananiaſz/ do ktorego Pan rzekł w widzeniu/ Anániaſzu/ A on rzekł/ Othom ia ieſt Pánie.

11. Tedy Pan rzekł k niemu/ Wſtań á idź na vlice ktora zowa proſta/ y ſzukay w domu Judowym niekthorego ná imię Saulá z Társu/ ábowiem ci ſie oto modli.

12. Y vyzrał w widzeniu męzá Anániaſzá imieniem/ wchodzącego y ręce nań wkładaiącego/ áby wźiął wzrok.

13. Odpowiedźiał thedy Anániaſz/ Pánie ſłyſzałem od wiela ich o mężu tym/ iáko wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem.

14 A k temu też ná tym mieyſcu ma moc od Kſiążąt Kápłáńſkich wiązáć wſzytki ktorzy wzywáią imienia twe.

15. Ale Pan rzekł do niego/ Idźże/ Abowiem ten ieſt mnie[D] naczyniem wybránem / áby nośił imię moie przed narody/ Krolmi/ y ſyny Izráelſkimi.

D To ieſt/ zacnym ſługą Páńſkim /y dáleko inákſzemi dáry nád ine ozdobionym.

16 Abowiem ia vkáżę iemu iáko wiele potrzeba mu ćierpieć dla imienia mego.

17. Szedł tedy Anániaſz/ y wſzedł do domu onego/ á włożywſzy nań ręce/ rzekł/ Saulu bráćie/ Pan mię poſłał (Jezus on ktory ći ſię vkázał w drodze kthorąs ſzedł)/ abys wźiął wzrok á był napełnion Duchem świętym.

19 Y tákże nátychmiaſt ſpádły od oczu iego iáko łuſki/ y wnet wźiął wzrok/ á wſtawſzy okrzczon ieſt.

18. A gdy wźiął pokarm/ pośilił ſie/ támże Saul z zwolenniki ktorzy byli w Damáſzku był przez kilká dni.

20 Y natychmiaſt opowiedał w bożnicách Kryſtuſá/ że on był Syn Boży.

21. Zdumiewáli ſie tedy wſzyſcy ktorzy go ſłucháli/ á mowili/ Izali nie ten ieſt kthory borzył w Jeruzalem ty ktorzy wzywáli imienia thego / y tuć był dla tego przyſzedł/ áby ie powiązawſzy wiodł do Kſiążąth Kápłáńſkich.

22 Tedy ſie Saul tym wiecey wzmagał/ y porabiał Żydy ktorzy mieſzkáli w Dámáſzku/ twierdząc iż tho był on Kryſtus.

23 Y gdy wyſzedł czás niemáły / weſzli Żydowie miedzy ſobą w rádę áby go ſtráćili.

24 [e]Ale Saul zrozumiał zdrády ich/ ácz ſtrzeżono bran we dniey w nocy iákoby go zátráćili.

e 2. Kor. 11. w. 32.

25 A przethoż zwolennicy wźiawſzy go w nocy przez mur wypuśćili/ powrozem ſpuśćiwſzy w koſzu.

26 Gdy potym przyſzedł Saul do Jeruzalem/ kuſił ſie przyłączyć do zwolennikow/ ále ſie go wſzyſcy báli/ nie wierząc żeby był zwolennikiem.

27 Thedy go Barnábaſz wźiawſzy/ przywiodł do Apoſtołow/ y opowiedźiał im iáko w drodze widźiał Páná/ kthory mowił do niego/ y iáko w Dámáſzku beſpiecznie mowił w imię Jezuſowe.

28 Y był w Jeruzalem thowárzyſząc z nimi.

29 A beſpiecznie mowił w imię Páná Jezuſowe/ y gadał ſie z[E] Greki/ tak iż ſie oni ſtáráli iákoby go ſtráćić mogli.

E Tu znáć dawa o Żydźiech ktorzy w Grecyiey y po inych ziemiách byli roſproſzeni.

30 Co gdy obaczyli bráćia/ odprowádźili go do Ceſáreiey/ y odeſłáli do[F] Tharſu.

F Iż to była iego oycżyzná/ á tháktże dla tego tám był poſtan áby v nich mogł być w iákiey powadze.

31. A thak Kośćioły po wſzytkim Żydoſtwie y Galileiey y Sámáryey / miáły pokoy/ y budowáły ſie/ á chodząc w boiáźni Bożey y w poćieſze Duchá świętego rozmnażáły ſie.

32 Stáło ſie potym iż Piotr gdy obchadzał po wſzytkich/ przyſzedł też do świętych ktorzy mieſzkáli w Lidyi.

33 Thámże nalazł niektorego imieniem Eneaſz od ośmi lat ná łożu leżącego / kthory był ruſzony powietrzem.

34 Y rzekł mu Piotr/ Eneaſzu/ vzdrawia ćię Jezus Kryſtus/ wſthańże y pośćiel ſobie/ thedy on natychmiaſt wſtał.

35 A widźieli go wſzyſcy ći kthorzy mieſzkáli w Lidyi/ y w Saronie/ ktorzy ſie też náwroćili do Páná.

36 Byłá thež w Joppe niektora zwoleniczká imieniem Tábithá / kthora ktoby chćiał wyłożyć / zowie śię [G] Dorkás / tá byłá bogáta w dobre vczynki y w iáłmužny ktore czyniłá.

G To iest / po Polsku Sárná / ábo dźika Kozá.

37 Y stáło śię że w onych czásiech bedac niemocą złożona / vmárłá / ktorą omywszy położono ná Sali.

38 A iż Lidda byłá blisko Joppen / zwolennicy osłyszawszy śię że był Piotr w niey / posłáli do niego dwu mężow prosząc / áby do nich przez omieszkánia przyszedł.

39 Tedy wstawszy Piotr / przyszedł z nimi / ktorego gdy przyszedł wwiedli ná Sale / gdźie też przy nim sthánęły wszytki wdowy płacząc / y vkázuiac suknie y płászcze kthore robiłá Dorkás gdy byłá z nimi.

40 A ták wyrzućiwszy precz wszytki / Piotr poklęknawszy ná koláná / modlił śię / á obroćiwszy śię do ćiáłá rzekł / Tábitho wstań / tedy oná otworzyłá oczy swoie / á vyzrawszy Piotrá / śiádłá.

41. Y podawszy iey reke / podniosł ią / á wezwawszy świethych y wdow / [H] postawił ią żywą.

H Wzbudzoná iest od vmárłych nie ták wiele dla niey sámey ále y dla inych áby wierzyli.

42 Tedy tho wszytko było iáwno po wszytkim Joppen / y wiele ich vwierzyło w Páná.

43 Mieszkał tedy przez niemáły czás w Joppe v niektorego Symoná gárbárzá.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitułá 10.

2. Korneliuszá nápomina Anioł. 7. Posyłá do Joppen. 18. Aby wezwano Piotrá. 19. Ktory iuż był vtwierdzonym przez Duchá świetego o wezwániu pogánow. 33. Piotr tám idźie. 36. Y opowiedá Krystusá Korneliuszowi / á każe go okrzćić.

1. Był też w Cesárey niekthory imieniem Korneliusz setnik / z roty ktora zwano Włoska.

2. [A] Człowiek pobożny / y boiacy śię Bogá / że wszytkim domem swym / dawáiac iáłmużny wielkie ludźiam.

A Abowiem był porzućił nieziemne nabożeństwá á iat śię chwały Bożey prawdźiwey.

3. Ktory gdy śię modlił Bogu po wszytek czás / widźiał iáwnie w widzeniu iákoby o dźiewiatey godźinie ná dźień / Aniołá Bożego wchodzącego do śiebie / y mowiacego iemu / Korneli.

4. A on náń pilnie pátrząc oczymá swoimi / leknawszy śię / rzekł / Kthoś iest moy Pánie? Thedy mu on rzekł / Modlithwy twe y iáłmużny twoie [B] wstąpiły ku pámiatce przed Bogiem.

B To iest / były wdźięczne Bogu / z kąd śię okázuie iż musiał pierwey mieć wiárę / bo oproćz zhey żaden śie Bogu podobáć nie może.

5. A przetoż teraz pośli kogo do Joppen / á wzow Symoná / ktorego názywáia Piotrem.

6. Tenći mieszka v niektorego Symoná Gárbárzá co ma dom nád morzem / á tenći tobie powie coć bedźie czynić potrzeba.

7. Y iáko skoro odszedł Anioł ktory mowił z Korneliuszem / wezwał dwu z służebnikow swoich / y żołnierzá bogoboynego z tych ktorzy przy nim vstáwicznie byli.

8. A opowiedźiawszy im wszytki rzeczy / posłał ie do Joppen.

9. A ták názáiutrz gdy byli w drodze y iuż nie dáleko miástá / wszedł Piotr wzgore ná dom / áby śię modlił około szostey godźiny.

10 Y przydáło śię że ná ten czás był łáczny / á chćiał ieść / y gdy mu oni gothowáli / przyszło náń odeśćie od pámięći.

11. Thedy vyzrał niebo otworzone / á zstępuiace kniemu naczynie nieiákie iákoby prześćierádło wielkie / zá czterry końce vwiązáne / ktore spuszczono áż ku ziemi.

12. Ná ktorym były wszytki o czterech nog zwierzętá y bestye / y gádźiny / y ptástwá powietrzne.

13. Stał śię tedy głos do niego / Wstań Pietrze / rzeż á iedz.

14. Ale Piotr rzekł / Nie bede Pánie / abowiemem nigdy nie iadł nic pospolitego ábo nieczystego.

15. Tedy powthore stał śię głos kniemu / Co [C] Bog oczyśćił / thedy ty nie miey sobie zá nieczyste.

C Bo iáko rożnice miedzy zwierzęty odiął ták też y miedzy ludźmi.

16. A toć śię po trzy kroć stáło / y záśię naczynie ono wźięto iest w niebo.

17. Y gdy Piotr sam w sobie wątpił / coby tho zá widzenie było ktore widźiał / oto mężowie ktorzy od Korneliuszá posłáni byli / pytáli śię o domu Symonowym / y przyszli do przysionká.

18. A wyzwawſzy niektorego/ pytali ieſliby tam Symon ktorego nazywáia Piotr goſpoda mieſzkał.

19 Y gdy tak myſlił Piotr o widzeniu onym/ rzekł mu Duch/ Oto cie ſzukáia trzey meżowie.

20 * A przetoż wſtawſzy idż z nimi nic nie mieſzkaiac/ bom ia poſłał ciebie.

*Niżey.15.v.7.

21. Thedy Piotr ſzedſzy do onych meżow ktorzy od Korneliuſzá poſłáni byli do niego/ rzekł im/ Otomći ia ieſt ktoregoſzukacie: Coż tego zá przyczyná iżeście tu przyſzli?

22 A oni mu powiedżieli/ Korneliuſz ſetnik człowiek ſprawiedliwy y boiacy ſie Boga/ y maiac dobre świadectwo o ſobie od ludu Zydowſkiego/ wziął Boſkie nápominanie od Anioła świetego/ abycie wezwał w dom ſwoy/ á vſłyſzał niekthore ſłowá od ciebie.

23 A ták wezwawſzy ich w dom/ przyiął ie do goſpody/ á nazáiutrz Piotr ſzedł z nimi/ y niektorzy bracia z Joppeńczykow ſzli przy nim.

24 Tedy názáiutrz weſzli do Ceſárey/ á Korneliuſz czekał ich wezwawſzy krewnych ſwych/ y powinnych przyiaciol.

25 A gdy iuż wchadzał Piotr/ zabieżawſzy Korneliuſz przypadł do nog iego/ kłániaiac ſie iemu.

26 Ale go Piotr podnioſł/ mowiac/ Wſtań/ bomći też ia ieſt człowiek.

27 Y rozmawiaiac z nim wſzedł/ á nálazł wiele tych co ſie byli zeſzli.

Jan.4.v.9.

28 Zátym rzekł do nich/ Wy wiecie † że ſie nie godżi żadnemu Zydowi przylaczáć ſie á przychodżić do cudzoziemcá/ Ale mnie Bog vkazał żebych żadnego człowieka nie nazywał plugáwym y nieczyſtym.

29. A przetożem też oprocz wymowki przyſzedł wezwány/ y pytham ſie dla czegoście mie wezwali?

30 Rzekł tedy Korneliuſz/ Ták czwarty dżień aż do tey godżiny pościłem/ á o dżiewiatey godżinie modliłem ſie w domu moim/ a oto maż niekthory ſthánął przedemna w odżieniu iáſnym.

31. Y powiedżiał mi/ Korneli wyſłuchánać ieſt modlitwá twoia/ y iałmużny twoie były na dobrey pámiec'i przed Bogiem.

32 A przethoż poſli do Joppen/ á wzwow Symoná kthorego nazywa[illegible] Piotr/ thenći mieſzka w domu Symoná garbárzá nad morzem/ ktoryć gdy przyidżie/ rozmowi ſie z toba.

33 A tákem tegoż czáſu poſłał do ciebie/ á thyś dobrze vczynił żeś przyſzedł/ á teraz iuż ieſthechmy wſzyſcy przed Bogiem/ abyſmy ſłucháli wſzytkiego tego co tobie ieſt roſkazano od Bogá.

34 Tedy Piotr otworzywſzy vſthá/ rzekł/ Prawdziwie vznawam * żeć Bog nie brák nie oſobami.

* 5.Mo.1[illegible].v.17. Job.34.v.19. Rzym.2.v.1[illegible]. 1.Piotr.1.v.17.

35 Ale w każdym narodzie ktokolwiek ſie go boi á czyni ſprawiedliwość/ ieſt v niego wzietym.

36 To co oznaymił ſynom Izráelſkim opowiedaiac pokoy przez Jezuſá Kriſtuſá/ ktory ieſt Pánem wſzytkich.

37 Wy wiecie co ſie ſtáło po wſzytkim Zydoſtwie/ ♀ poczawſzy od Gálileiey/ po krzcie ktory Jan opowiedał.

♀ Luk.4.v.14.

38 Iż Jezuſá Názáreńſkie° pomázał Bog Duchem świetym y moca/ ktory chodżił czyniac wiele dobrego/ y vzdrawiaiac wſzythki vciśnione od dyabłá/ abowiem z nim był Bog.

39 A thego wſzytkiego y co w kráinach Zydowſkich y w Jeruzalem czynił/ mychmy też ſa świadkowie/ ktorego podnieſiono zawieśiwſzy ná drzewie.

40 Thegoć Bog wzbudżił dniá trzeciego/ y ſpráwił to żeby był obiáwionym.

41. Nie wſzythkiemu ludowi/ ále nam świadkom/ ktore ſobie pierwey náznáczył/ kthorzychmy z nim ſpolu iedli y pili gdy powſthał od vmarłych.

42 Y roſkazał nam ábychmy opowiedáli ludowi/ á oświadczáli iżći tho on ieſt ktorego Bog náznáczył ſedzia żywych y vmárłych.

43 Záthymći też y wſzyſcy Prorocy świadectwo przynaſzáia/ * iż káżdy weżmie grzechow odpuſzczenie przez imie iego/ ktożkolwiek weń vwierzy.

* Jere.31.v.34. Mich.7.v.18. Niżey.15.v.11.

44 Thy ſłowá gdy ieſzcze Piotr mowił/ przypadł Duch świety na wſzytki ktorzy tych ſłow ſłuchali.

45 A ták wierni co byli z obrzezánia/ á przyſzli z Piotrem/ polekali ſie/ widzac że y ná pogány dar Duchá świetego był wylan.

Abowiem

46 Abowiem słyszeli ie gdy mowili inemi iezyki y wielbili Bogá/ Zatym że Piotr odpowiedział/

47 [D] Izali kto może bronić wody/ żeby ći nie byli pokrzczeni kthorzy wzieli Duchá świetego iáko y my?

D Niemá być broniony krzest tym o ktorych Bog dawa świádectwo iſtego.

48 Kazał ie thedy krzćić w imie Páńſkie/ y prosili go aby v nich zostáł ná kilka dni.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá XI.

4. Obroná Piotrowá o powołániu pogánow. 14. Ná co zezwala Kościoł. 28. Pocztu wiernych przybywa. 21. Bárnábaſz posłan do Anthyochiey 26. Gdźie ſie naprzod záczeto imie Krześciánow 28. Agáb opowieda głod. 29 Y co zá opátrzenia nań potrzebá.

1. Słyszeli tedy Apostołowie y bracia ktorzy w Zydostwie byli/ że y pogáni przyimowáli słowo Boże.

2. A przetoż gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem/ [A] wadźili ſie z nim ći ktorzy byli z obrzezánia.

A Abowiem tey táiemnice poiać nie mogli gdyż tho y przed ſámemi Anioły zákryto było á to ieſzcze od począt ku świata/ o czym Paweł przypomina do Efes. 3. ká. v. 8. y do Kolos 1. v. 26.

3. Mowiac/ Żeś wszedł do mężow nieobrzezanych/ á iadłeś społu z nimi

4. A poczawszy Piotr/ wszytko im oznaymił/ mowiac/

5. Ja gdym był w mieśćie Joppe modlac ſie/ widziałem w záchwyceniu widzenie/ A ono niektore naczynie zstepowało iákoby prześcieradło wielkie zá cztery końce vwiazáne/ ktore było spuszczáne z niebá/ á przyszło áż do mnie.

6. Ná ktore gdym pilnie pátrzył/ obaczyłem y vyzrałem wszytki o czterech nog źwierzetá ziemie y besthye/ y gádźiny/ y ptástwá powietrzne.

7. Przytymem też vsłyszał głos mowiacy do mnie/ Wstań Pietrze/ rzeż á iedz.

8. Alem ia powiedźiał/ Nie bede Pánie/ abowiem nigdy nic pospolitego ábo nieczystego nie wchadzało w vstá me.

9. Thedy mi powtore odpowiedźiał głos z niebá/ To co Bog oczyśćił/ ty nie miey za nieczyste.

10 A toć ſie stáło po trzy kroć/ záthym záſie ono wściagniono do niebá.

11. Pothym oto w tenże czás przyszli trzey meżowie w dom ten w kthorymem ia był/ z Cesáryey ku mnie posłány.

12. Y powiedźiał mi Duch ábych z nimi szedł nic ſie nie ociagáiac/ y szli też ze mna ći to sześć bráćiey/ á weszlismy w dom człowieká niektorego.

13. Ktory nam powiedźiał iáko widźiał Anioła w domu swym/ kthory stanawszy rzekł mu/ Posli niekthore do Joppen/ á wzow Symoná co go nazywáia Piotr.

14 Ktoryć tobie powie przez co y ty y dom twoy záchowan bedzie.

15. * A ták gdym ia począł mowić/ tedy Duch świety przypadł ná nie/ ták iáko y ná nas z początku.

* Wyższey. 2. v. 4. Niżey. 15. v. 6.

16 Przypomniałem tedy ſobie ony słowa Pańſkie iáko mowił/ † Aczći Jan krzćił woda/ ále wy bedźiećie okrzczeni Duchem świetym.

† Mát 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Luk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 17. Wyższey. 1. v. 5. Niżey. 19. v. 4.

17. Gdyż im tedy rowny dar dał Bog iáko y nam/ gdychmy vwierzyli w Paná Jezuſá Krysthuſá/ Cożem ia tedy zacz był kthorybych mogł pohámowáć Bogá?

18. Tho oni vsłyszawszy vćiszyli ſie/ y chwalili Bogá/ mowiac/ [B] Że też y pogánom dał Bog vpamietánie ku żywotowi.

B To mieysce vkázuie nam iż vznánie nie iest oddźielone od wiáry.

19. Oni záſie ktorzy byli rosproszeni w onym okrućieństwie ktore ſie záczeło dla Stefaná/ záchodźili áż do Fenićiey/ do Cypru/ y do Anthyochiiey/ żadnemu nie opowiedáiac słowá Bożego iedno ſámym Zydom.

20 Lecz niektorzy z tych byli Cypriyczycy y Cyreneyczycy/ ktorzy wszedszy do [C] Anthyochiey/ mowili Grekom oznáymuiac Paná Jezuſá.

C To miástho nászprzednieysze iesth we wszytkiey Syryiey.

21. Y byłá z nimi reká Páńska/ á wielki poczet wierzacych nawroćił ſie ku Pánu.

22 Zatym o nich przyszłá wieść do vszu kośćiołowi ktory był w Jeruzalem/ A przethoż posłáli Bárnabaszá áż do Anthyochiiey.

23 Ktory gdy tám przyszed a vyzrał łáske Bożą/ vrádował ſie/ y prosił wszytkich áby w przedſie wiżećiu ſerdecznym trwáli w Pánu.

24 Abowiem był mąż dobry/ y pełen Duchá świetego y wiáry/ á przystáło wielkie mnostwo ludźi ku Pánu.

25 Potym Bárnabaſz szedł do Tarsu áby szukał Saulá.

A ználazł

26 A ználazszy go/ przywiodł do Anthyochiiey / Tám tedy przez wszytek rok schadzáli sie do Kośćiołá/ y vczyli lud wielki: A ták zwolenniki ná przod w [D] Anthyochiiey nazywano Krześćiány.

D Tá byłá thego przyczyná iż to miáło v stárych ludźi było potym w bárzo wielkiey powadze.

27 Pod onymże czásem przyszli Prorocy z Jeruzalem do Anthyochiiey.

28 A powsthawszy ieden z nich imieniem Agabus/ oznáymował przez duchá iż miał przyiydź głod wielki po wszytkim świećie/ kthory sie stał za Klaudyusza Cesárzá.

* Niżey 21. v. 25.

29 * A thák wszyscy zwolennicy iáko ktory mogł wystárczyć/ postánowili posłáć nieco ná rátunk bráćiey ktorzy mieszkáli w Zydostwie.

30 Co y vczynili posławszy do stárszych przez Bárnabaszá y Saulá.

Kapitu. 12.

1. Kośćioł vtrapion od Herodá. 2. Jákub zábit. 4. Piotr podan do więźienia. 7. Wybáwion od Aniołá. 20. Herod bierze przymierze z Tyriyczyki y Sydończyki. 21. Jego pychá. 23. Y pokaránie iego. 24. Ewánielia kwitnie. 25. Jan ktorego názywano Márek przystał do Páwłá y do Bárnábaszá.

1. 
Rzytym tegoż czásu poczał [A] Herod Krol trapić niektore z Kośćiołá.

A Tenći był on Agryppá wielki ktory był synem Arystobulowym.

2. Y zámordował [B] Jákubá brátá Janowego.

B Abowiem był drugi Jákub syn Alfeuszow.

3. A gdy tho vyzrał być [C] wdźięczna rzecz Zydom/ stárał sie iakoby był poimał y Piotrá/ (á były dni Przaśnikow).

C Tu sie znáczy że tego nie czynił z miłośći chutliwey ku wierze/ ále iżby zásiełał swym rzeczom á zjednał sobie miłość v Zydow.

4. Ktorego też poimawszy podał do więźienia/ porucżywszy go pod cżworę straż/ gdźie było w káżdey po cztérech drabiech áby go strzegli/ chcąc po Wielkiey nocy wywieść go ludowi.

5. A przethoż Piotr był chowan pod strażą/ ále modlitwá vstáwicżna od kośćiołá ku Bogu bywáłá zá nim.

6. Gdy kthemu przyiydź miáło áby go był Herod wywiodł/ tedy oney nocy spał Piotr miedzy dwiemá dráby/ związány dwiemá łáncuchy/ á strożé przed drzwiámi strzegli ciemnice.

7. A oto Anioł Páński przyszedł/ á iásność sie oświećiłá w ciemnicy/ y trąćiwszy w bok Piotrow/ obudźił go/ mowiąc/ Wsthań rychło/ Y opádły łáncuchy z rąk iego.

8. Zátym Anioł rzekł kniemu/ Opász sie/ á podwiąż trzewiki twoie/ Y vczynił ták/ Tedy mu on rzekł/ Oblecz ná sie płaszcz twoy/ á idź zá mną.

9. A thák wyszedszy Piotr/ szedł zá nim/ ani wiedźiał żeby to było prawdźiwie co sie dźiáło przez Aniołá/ lecz mniemał żeby widzenie widźiał.

10. Potym gdy przeminęli pierwszą y wtorą straż/ przyszli do brány żeláżney ktora wiedźie ku miástu/ á tá sie im dobrowolnie otworzyłá/ y wyszedszy przeszli iedne vlice/ á ták nátychmiast odszedł Anioł od niego.

11. Thedy Piotr przyszedszy k sobie/ rzekł/ Theraz znam prawie iż posłał Pan Aniołá swoiego/ y wyiał mie z rąk Herodowych/ y ze wszytkiego oczekawánia ludu Zydowskiego.

12. A zrozumiawszy rzecz/ przyszedł do domu Máryey mátki Janowey/ kthorego názywano Márek/ gdźie było wiele zgromádzonych y modlących sie.

13. Gdy thedy Piotr zákołátał we drzwi v przyśionka/ dźiewecżka imieniem Rhode wyszłá słucháć.

14. Ktora poznawszy Piotrow głos/ przed rádośćią nie otworzyłá przyśionka/ ále w dom wbieżawszy oznaymiłá iż Piotr sthał przed przyśionkiem.

15. Ale oni rzekli do niey/ Szaleiesz/ wszákoż oná twierdźiłá iż sie thák rzecz ma/ A oni mowili/ [D] Jest Anioł iego.

D Stroż kthorego Bog przydał ku záchowániu zdrowia iego.

16 Y trwał Piotr kołácąc/ á gdy otworzyli vyzreli go/ y lękli sie.

17. A gdy ná nie reką kinął áby vmilkneli/ powiedźiał im iáko Pan wywiodł go z stráżey/ y rzekł/ Oznaymićie tho Jákubowi y bráćiey/ á wyszedszy szedł ná ine mieysce.

18. Y gdy dźień nástał/ thedy był rozruch niemáły miedzy dráby coby sie z Piotrem stáło.

19. A ták gdy sie o nim Herod wywiádowáł á nie nálazł go/ osądźiwszy práwo o strożoch/ skazał ie ná stráceníe/ y wyiechawszy z Zydostwá do Cesáreiey/ támże mieszkał.

Zátym

20 Záthym Herod vmyślił podnieść woyne ná Tyriyczyki y Sydończyki/ ále oni zgodnie przyszli do niego/ á náprawiwszy Blastá ktory był przed nieyszym w komorze Krolewskiey/ prosili o pokoy/ dla thego iż kráiná ich miáłá żywność z dzierżaw Krolewskich.

21. Potym czásu niektorego Herod oblokszy sie w száte krolewską/ y siadszy ná stolicy/ vczynił rzecz do nich.

22 Tedy lud wołał/ Głos Boży/ á nie człowieczy.

23 Y náthychmiast go vderzył Anioł Páński/ dla thego że nie dał chwały Bogu/ á będąc stoczony od [E] robactwá/ zdechł.

24 Ale słowo Páńskie rozrastáło sie y rozmnażáło.

25 A ták Bárnabász y Saul wrocili sie z Jeruzalem vczyniwszy dosyć [F] posłudze/ wziąwszy z sobą społu y Janá ktory był nazwan Márkiem.

E Bog to karánie dopuścił był nań dla iego wielkiego á popędliwego okrucieństwá.

F To iest/ odniosszy iáłmużny y rátunek o kthorym wyższey máluczko w tym kápitulum wspomina.

KApitu. 13.

1. Powołánie Páwłowe y Bárnábaszowe. do pogánow 8. Slepotha Elimaszowá. 12. Nawrocenie Sergiuszá sthárosty. 13. Odeście Janowe. 16. Napominánie Páwłowy y Bárnábaszowo. 45. Niewiárá y odrzucenie Zydow. 48. Pogáni ku żywotowi wiecznemu zrządzeni wierzą.

1. GDy byli w Anthyochiey w Kościele kthory thám był/ niektorzy Prorocy y náuczyciele/ iáko Bárnabász y Symeon ktorego zwano Czarny/ y Lucyusz Cyrenerczyk/ y Manahen/ kthory był społu wychowan z Herodem Krolem/ y Saul.

2. Gdy tedy ći [B] służyli Pánu y pościli/ rzekł Duch świethy/ * Wyłączćie mi Bárnabászá y Saulá ku tey spráwie do ktoreiem ich wezwał.

3. A ták gdy post odpráwili y modlili sie/ włożywszy ná nie rece odesłáli ie.

4. Oni tedy odesłáni od Duchá świetego/ szli do Seleucyey/ á z támtąd sie wiezli do Cypru.

5. Y gdy przyszli do Sáláminy/ oznáymowáli słowo Boże w bożnicách Zydowskich/ máiąc z sobą y Janá służebniká.

6. A przeszedszy wysep áż do Páfu/ náleźli tám niektorego czárnoksieżniká fáłesznego proroká Zydá/ kthoremu było imie Bariesus.

A Z tąd sie okázuie iż Bog wybrane swe chce mieć ze wszytkich stanow ludźi.

B Okázuie vrząd wezwánia ich iż służyli w opowiedániu słowá Bożego/ nie ták iáko niektorzy to mieysce ku potwierdzániu służby swey báłwochwálskiey pociągáią/ iákoby sie to o vstáwiczney ofierze zá żywe y vmárłe rozumieć miáło.

* Rzym. 1. v. 1.

7. Ktory był przy stárośćie Sergiuszu Páwle człowieku mądrym/ Ten záwoławszy Bárnabászá y Saulá/ żądał od nich słucháć słowá Bożego.

8. Ale im przekażał Elimás/ tho iest Czárnoksieżnik/ (abowiem sie ták wykłáda imie iego) sthárając sie iákoby odwroćić stárostę od wiáry.

9. Tedy Saul (ktorego zwano y Páwel) napełniony Duchem świetym poyzrawszy nań pilnie oczymá/

10. Powiedźiał/ O pełny wszelkiey zdrády y wszelákiey niecnothy synu dyabelski/ nieprzyiaćielu wszelkiey spráwiedliwośći: Y nie przestháieszże podwrácáć prosthych drog Páńskich?

11. A przetoż oto teraz ręká Páńska iest przećiw tobie/ á będźiesz slepym/ ani oglądász słońcá áż do słusznego czásu: A ták wnet przypádło nań zaćmienie y ćiemnośći/ y chodząc wokoło szukał tych ktorzyby go zá rękę wywiedli.

12. To gdy stárostá vyzrał co sie stáło/ vwierzył/ będąc przestrászon náuką Páńską.

13. Potym wyiechawszy z Páfu Páwel y ći ktorzy z nim byli/ przyszli do Pergi w Pámfiliey/ † á Jan odszedszy od nich wroćił sie do Jeruzalem.

† Niż. 15. v. 38.

14. Ale oni gdy wyszli z Pergi/ przyszli do Anthyochiiey miástá w [C] Pisydyi/ á wszedszy do bożnice dniá szábátnego/ siedźieli.

15. A thák po przeczytániu zakonu y Prorokow/ posłáły Kśiążetá bożnice do nich z tymi słowy/ Mężowie bráćia/ ieśliż iest miedzy wámi iákie [D] słowo nápominánia do ludu/ powiedayćież.

16 A przetoż powsthawszy Páweł/ á ręką milczenie vczyniwszy/ rzekł/ Mężowie Izráelscy/ y ktorzy sie boićie Bogá/ słucháyćie.

17 Bog ludu tego Izráelskiego obrał oyce násze/ á wywyższył lud gdy przemieszkawáli * w ziemi Egipthskiey/ * y wywiodł ie z niey wyniosłem rámieniem.

18. * Y około czthérdźieśći lat czásu/ [E] ćierpiał zwyczáie ich na puszczy.

19. A gdy wygłádźił siedm narodow w ziemi Chananeyskiey/ † losem im podźielił ziemię ich.

C To powieda rozumiejąc o oney drugiey Anthyochiey ktora iest w dolney Syryey o ktorey wyższey powiedał.

D Pismo iest podáne ku náuce y nápominániu.

* w2. Mo. 1. v. 1.
* w 2. Mo. 13. v. 14.
* w 2. M. 16. v. 1.
E Folgował przewrotnemu a swowolnemu życiu ich w czym sie okazałá zacna nieskwapliwosć Boża.
† Jozu. 14. v. 1.

Potym

20 Potym około cztérzech ſet y piąćidzieſiąt lat / * dał im ſędzie áż do Sámuelá Proroká.

21 † Potym proſili o Królá / ⸗ y dał im Bóg Saulá ſyná Cyſmezá z pokolenia Beniámin / przez cztérdzieśći lat.

22 Y odiąwſzy onego / wzbudźił im Dawidá Królá / o kthorym dawſzy świádectwo powiedźiał: ♀ Znalazłem Dawidá ſyn Jeſſe / mężá wedle ſercá mego / ktory czynić będźie wſzytkę wolą moię.

23 Z iegożći naſienia * Bóg według obietnice ſwoiey wzbudźił Izraelowi zbáwićielá Jezuſá.

24 † Gdyż przed tym Jan opowiedał przed nim iuż przychodzącym krzeſt vznánia Izraelowi.

25 Y gdy Jan wypełnił bieg ſwoy / powiedźiał: ⸗ Kimże mię być mnimaćie? Nie ieſtćiem ia ten / ale otho idźie zá mną / z ktorego nóg nie ieſtem godźien ábych rozwiązał trzewik.

26 Mężowie bráćia / ſynowie narodu Abraamowego / y ktorzy między wámi boią ſię Bogá / wámći ſą poſłáne ſłowá zbáwienia tego.

27 Abowiem ći co mieſzkáią w Jeruzalem y Kśiążętá ich / gdy go nie ználi á ſkazáli go / ſłowá Prorockie ktore przez káżdy Szábáth bywáią czytáne / wypełnili.

28 A nie znalazſzy żadney przyczyny śmierći / ♀ proſili v Piłatá áby był zábit.

29 Y gdy wſzytkiemu doſyć vczynili / co o nim nápiſano było / ziąwſzy go z drzewá / położyli w grobie.

30 * Ale go Bóg wzbudźił od vmárłych.

31 † Kthory widźian ieſt przez wiele dni / od tych ktorzy z nim ſpołu przyſzli z Galileiey do Jeruzalem / á ſą świádki iego v ludu.

32 A także y my oznaymuiemy wam te obietnice / ktora ſię oycom zſtáłá.

33 Iżeć ią Bóg wypełnił nam ſynom ich / wzbudźiwſzy Jezuſá / iáko theż ieſt nápiſano w Pſalmie wtorym: ⸗ Syn moy ieſteś ty / ia dźiś porodźiłem ćiebie.

34 A iż go wzbudźił od vmárłych iuż ſię więcey nie wróći do grobu / y ták powiedźiał: ♀ Dam wam ony mocne Dawidowe dobrodźieyſtwá.

35 Y dla tegoż indźiey powiedźiał: * Nie dopuśćiſz áby święty twoy miał czuć náruſzenie.

36 Abowiem Dawid gdy zá wieku ſwego ſłużył rádzie Bożey / † záſnął / y przyłączon ieſt do oycow ſwoich / á vczuł náruſzenie.

37 Ale then ktorego Bóg wzbudźił / nie vczuł náruſzenia.

38 Niechżeć wam tedy będźie iáwno bráćia / iż przez thego oznáymione wam ieſt odpuſzczenie grzechow / y to wſzytko od czegośćie przez zakon Moiżeſzow nie mogli być rozwiązáni.

39 Przez thegoć káżdy ktory wierzy / bywa rozwiązan.

40 A przetoż baczćie áby ná was nie przyſzło to co powiedźiano w Prorocech.

41 ⸗ Obaczćie [F] wy ktorzy gárdźićie / dźiwuyćie ſię á zniſzczeyćie / bo ia ſpráwuię [G] ſpráwę zá wáſzych czáſow / ſpráwę ktorey nie vwierzyćie ieſliby wam kto powiedał.

42 Zatym gdy wyſzli z bożnice Żydowſkiey / proſili ich pogáni áby w drugi Szábáth mowili do nich ty ſłowá.

43 A gdy ſię rozeſzło zgromádzenie / ſzło wiele Żydow y bogoboynych ludźi / nowo do Żydoſthwa przyſtáiących / zá Pawłem y Bárnabáſzem / ktorzy mowiąc do nich rádźili im áby trwáli w łáſce Bożey.

44 A ták w drugi Szábáth práwie wſzytko miáſto zebráło ſię ku ſłuchániu ſłowá Bożego.

45 Tedy Żydowie vyzrzawſzy wielki lud / nápełnieni ſą zazdrośći / y ſprzećiwili ſię temu co Paweł powiedał / mowiąc przećiw temu y bluźniąc.

46 Ale Paweł y Bárnabás śmiele odnie mowili: Wámći było naprzód potrzebá opowiedáć ſłowo Boże / ále gdy ie odrzucaćie / á ſkázuiećie ſię ſámi być niegodni [H] wiecznego żywotá / otoż my obracámi ſię do pogánow.

47 Abowiem nam ták roſkazał Pan / mowiąc: ♀ Poſtanowiłem ćię świátłośćią pogánom / ábyś był zbáwieniem áż do oſtátecznych ziem.

48 To tedy ſłyſząc pogáni vrádowáli ſię / y chwalili ſłowo Páńſkie / á vwierzyli ile ich iedno było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu.

49 Roznaſzało ſię tedy ſłowo Páńſkie po wſzytkiey oney kráinie.

50 Ale Żydowie poduſzczáli niewiáſty bogoboyne / y vczćiwe / y przednieyſze w mieśćie / á wzruſzyli prześládowánie ná Páwłá y Bárnabáſá /

* Sędź. 3. v. 9.
† 1. Sám. 8. v. 5. Támże. 9. v. 15. y 10. v. 1.
⸗ 1. Sám. 16. v. 13.
♀ Pſalm. 69. v. 22.
* Ezá. 11. v. 1.
† Mát. 3. v. 1. Már. 1. v. 2.
⸗ Már. 1. v. 7. Jan. 1. v. 20.
♀ Mát. 27. v. 22. Már. 15. v. 13. Luk. 21. v. 13. Jan. 19. v. 4.
* Mát. 28. v. 2. Már. 16. v. 6.
† Luk. 24. v. 7. Jan. 20. v. 19.
⸗ Pſalm. 2. v. 7. Zyd. 1. v. 5.
♀ Ezá. 55. v. 3.
* Pſalm. 16. v. 10.
† 1. Krol. 2. v. 10.
⸗ Abák. 1. v. 5.
[F] Apoſthoł iż nie nie mogł ſpráwić wdźięcznym nápomináni em teraz ie gromi środze przywodząc ku vznániu.
[G] To ieſt / pomſtę dla wzgárdzenia ſłowá Bożego.
[H] A omći ieſth żywoth wieczny poznáć iednego ſámego być Bogá y ktorego on posłał Jezuſá Kryſtuſá.
♀ Ezá. 49. v. 10.

y wyrzucili ie z granic swych.

51 * A thak oni otrzasnawszy proch z nog swoich na nie/ przyszli do Jkonium.

52 A zwolennicy byli napelnieni wesela y Ducha swietego.

* Mat. 10. v. 14. Mar. 6. v. 11. Luk. 9. v. 5. Nizey. 18. v. 6.

Kapitulá 14.

3. Bog slowo swey laski vtwirdza. 5. Páwel y Bárnabás cirpiac przesladowánie/ vciekaia z Jkonium do Listry. 9. Kedy iz vzdrowili chromego/ miani sa zá bogi od ludu pospolite^a. 14. Ale ie oni wioda prosto do Bogá. 18. Wzruszona nie sprawá od Zydow y kamionuia Páwlá. 19. Páwel y Bárnabás ida preci do Derben. 21. Vchwirdzáia zwolenniki w wierze y w cirpliwosci. 22. Postánawiáia stársze 23. y 26. Przeszedszy wiele miesc/ pilnie vzywáia vrzedu swoiego / á opowiedáia Kosciolowi Antyocenskiemu slowo Boze.

1\. Táko sie po thym w Jkonium/ iz spolu weszli do Boznice Zydowskiey / y mowili tak/ ze wielkie mnostwo Zydow y Grekow vwierzyli pospolu.

2\. Ale Zydowie ktorzy niewierni byli/ ^A pobudzali lud/ á rozniewali zle serce poganom przeciw bráciey.

A Czestokroc niesnaska ludzi niewiernych iest ku chwale Bozey.

3\. A przethoz niemaly czás strawili bespiecznie powiedáiac zá pomoca Pánska/ * ktory dawal swiádectwo slowu laski swoiey/ y dawal to ze sie známiona y cudá okazowaly przez rece ich.

* Már. 16. v. 20.

4\. Rozdzielil sie thedy lud w miescie/ á iedni przestawali z Zydy/ drudzy z Apostoly.

5\. A gdy sie zstalo gwalthowne násćie poganow y Zydow spolu z Ksiazety ich/ á czynili im krzywde/ y miotali na nie kamienmi.

6\. Tedy te rzecz obaczywszy/ vciekli do miast Likáonskich do Listhry y do Derben/ y do okoliczney krainy.

7\. y tamze opowiedáli Ewanielia.

8\. Tedy niektory czlowiek w Listrze niemocny na nogi siedzial / bedac chrom ieszcze z zywotá mátki swoiey/ ktory nigdy nie chodzil.

9\. Ten sluchal gdy Páwel mowil/ á gdy on nan pilnie pátrzal/ y vyzrawszy ze mial wiare áby byl vzdrowion/

10 Rzekl glosem wielkim: Wstan prosto na twoie nogi/ tedy on wyskoczywszy chodzil.

11 A gdy lud vyzral to co vczynil Páwel/ podniesli glos swoy mowiac po Likáonsku: ^B Bogowie podobni ludziam przyszli do nas.

B Thu sie okazuie przedkie vwiedzie nie zá leda czym narodu ludzkiego.

12 y názywáli Bárnabásá Jowiszem/ á Páwlá Merkuryuszem/ iz on sam mawial.

13 Tedy kaplan Jowiszow ktory byl przed miastem ich/ cielce koronowáne do przysionka przywiodl/ gdy lud chcial ofiáry sprawowác.

14 Co gdy vslyszeli Apostolowie Bárnabás y Páwel / rozdarszy plaszcze swoie/ wskoczyli miedzy lud ^C woláiac/

C Coz gdyby dzis byli zywi/ pewnie by wiecey wolali widzac co sie zá chwata dzieie ich obrázom.

15 y mowiac: Mezowie przecz to czynicie? y myc tez tymze co y wy niedostathkom iestechmy poddáni ludzie/ oznáymuiac wam abyscie sie od tych proznych bogow obrocili do onego Bogá zywego / † ktory stworzyl niebo y ziemie/ morze / y wszytko co w nich iest.

† w 1. Moy. 1. v. 1. Psal. 146. v. 6. Ziaw. 14. v. 7.

16 Ktory zá lat przeszlych dopuszczal wszytkim pogánom/ iz sami swoiemi drogámi chodzili.

Psalm. 81. v. 12.

17 Aczkolwiek nie zániechal áby o nim swiadectwá wiedziec nie miano/ gdy nam dobrze czynil/ dawáiac nam z niebá dzdze/ y czásy vrodzayne/ napelniáiac ^D pokármem y radoscia serca násze.

D A thedy nam hoynie dawa zywnosc y tho czego nam potrzebá.

18 A to mowiac/ zaledwie lud záwsciagnuli ze im nie ofiárowáli.

19 Zatym przyszli niektorzy z Antyochiey y z Jkonium Zydowie/ kthorzy odwiodszy lud/ ^§ Pawla vkamionowánego wywlekli precz z miasthá/ mniemáiac zeby iuz vmarl.

§ 2. Kor. 11. v. 25.

20 Ale gdy go zwolennicy obstapili/ wstal y wszedl do miasthá/ á názáiutrz odszedl do Derben z Bárnabásem.

21 y gdy opowiedáli Ewánielia miastu onemu/ á vczyli ich wiele/ wrocili sie do Listhry / y do Jkonium / y do Antyochiey.

22 A thak vtwirdzáiac vmysly zwolennikow / y nápominaiac ie áby trwáli w wierze / mowili: Zec nam potrzebá przez wielkie vcisk wnidz do krolestwá Bozego.

23 y gdy im zá spolecznym zezwoleniem obráli w kazdym kosciele stárszé/ y modlili sie z posty/ zálecili ie Pánu w ktore

nu w ktorego vwierzyli.

24 A przeszedszy Pisydya/ przyszli do Pámfiliey.

25 Opowiedziawszy też słowo Boże w Pergen/ szli do Attáliey.

26 Y ztámtąd wieźli sie do Antyochiey/ *skąd byli záleceni łásce Bożey ku tey sprawie/ ktorey dosyć czynili.

*Wyższey.13.v.1.

27 A ták przyszedszy zebráli kościoł/ y oznaymili to cokolwiek Bog vczynił przez nie/ á iż pogánom otworzył drzwi wiáry.

28 Y strawili tám czás niemáły z zwolenniki.

Kapitu. 15.

1. Roznicá około obrzezánia. 11. Zgadzáią sie miedzy sobą. 22. Posyłáią do Kośćiołow Pogáńskich. 37. Rozłączenie Páwłowe y Bárnabászowe dla Janá/ kthorego zwano Márek.

*Gál.5.v.1.

1. N*Otym niektorzy co byli z Zydostwá przyszli/ vczyli bráćia mowiąc: [A] Jesliż sie nie obrzeżećie wedle zwyczáiu Moiżeszowego/ nie możećie być zbáwieni.

[A] Pod obrzezowániem zámykáli też ywszytek zakon.

2. A przetoż sie wszczełá niesnaská y poswarek niemáły Páwłowi z Bárnabásem przećiwko nim/ y postánowili áby szedł Páweł y Bárnabás y niektorzy z nich do Apostołow/ y do stárszych w Jeruzalem/ pytáiąc sie o tey gadce.

3. Tedy oni będąc posłáni od kośćiołá/ przeszli przez Fenicen y Sámáryą/ oznáymuiąc náwrocenie pogánow/ y przynosili wielką rádość wszytkiey bráćiey.

4. A gdy przyszli do Jeruzálem/ przyięći są od kośćiołá/ y od Aposthołow/ y od stárszych/ á oznaymili cokolwiek Bog przez nie czynił.

5. Ale niektorzy powstawszy z Sekty Fáryzeuszow/ ktorzy byli vwierzyli/ powiedáli: Iż sie im pothrzebá obrzezowáć/ á roskázáć áby był záchowywan zakon Moiżeszow.

6. Zebráli sie tedy Apostołowie y stárszy/ áby wybaczyli tę sprawę.

7 A gdy był wielki poswarek/ wstawszy Piothr rzekł do nich: †Mężowie bráćia/ wy wiećie że iuż Bog dawno mię obrał miedzy wámi/ áby przez vstá moie pogáni słucháli słowá Ewánieliey/ y wierzyli.

†Wyższey.10.v.20. y 11.v.13.

8. Bog thedy ktory zna sercá/ dał im świádectwo/ dawszy im y Duchá świętego iáko y nam.

9. Y [B] nie vczynił żadney roznice miedzy námi/ y miedzy nimi/ wiárą ᐟoczyśćiwszy sercá ich.

ᐟWyższey.10.v.43. 1.Kor.1.v.2.

[B] Ile sie dotycze przysposobienia y dziedzicthwá żywotá wiecznego.

10 ᵜA ták teraz [C] przecżże kusićie Bogá/ kłádąc iárzmo ná szyię zwolennikow/ kthorego áni oycowie nászy áni my znośićiechmy nie mogli?

ᵜMát. 23. v. 4.

[C] To iest/ vmyślnie wzruszaćie Bogá ku gniewu gdy wkłádaćie ná sumnienia ludzkie brzemioná ćięższe niż ich znieść mogą.

11 Ale prze łáskę Páná Jezusá Krystusá wierzymy iż będziem zbáwieni/ ták iáko y oni.

12 Tedy vmilknęłá wszytká wielkość/ á słucháli Bárnabászá y Páwłá/ ktorzy opowiedáli co zá známioná y cudá czynił Bog miedzy pogány przez nie.

13 Zátym gdy vmilknęli/ odpowiedziawszy Jakub rzekł: Mężowie bráćia słuchayćie mię.

14 Symeon naprzod opowiedział/ iáko Bog weyzrał ná pogány/ áby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15 A z thąć sie rzeczą zgadzáią słowá Prorockie/ iáko iest nápisano.

16 * Potym sie wrocę á pobudnię przybytek Dawidow oblećiały/ y pobudnię vpadki iego/ y zásię gi wystáwię

* Amos.9.v.11.

17 Aby ći ludźie ktorzy pozostáli szukáli Páná/ y [D] wszyscy narodowie/ nád ktoremi wzywano imienia moiego/ mowi Pan/ ktory czyni to wszytko.

[D] Y dla tegoż Zydowie y pogáni w iedne społeczność są zmieszeni/ áby poznáwáli tegoż y iednegoż Bogá.

18 Jáwneć są od wszytkiego wieku v Bogá wszytki sprawy iego.

19 A dla tegoż ia ták rádzę nie przenágábáć tych/ ktorzy sie z pogánow náwrácáią ku Bogu.

20 Ale pisáć do nich áby sie wstrzymawáli od splugáwienia bałwanow/ od [E] grzechu nieczystego/ od rzeczy [F] dáwionych/ y od krwie.

[E] Then grzech dla tego iest przydan iż v pogánow ták był pospolity że go sobie zá nic niemieli.

[F] Co sie dotycze tey vstáwy tá rzecz nie byłá sámá przez się niesłuszna/ y było to roskazánie tylko do czásu postánowione.

21 Abowiemći Moiżesz od stárodáwnych czásow ma w káżdym mieśćie ty ktorzy go opowiedáią/ gdyż go w bożnicach ná káżdy Szábáth czytáią.

22 Tedy sie zdáło Apostołom y stárszym/ ze wszytkim kośćiołem/ przebráne męże z pośrod siebie posłáć do Antyochiey z Páwłem y Bárnabászem/ Jude ktorego zwano Bársábás/ y Syle/ męże przednieysze miedzy bráćią.

23 A to pisánie posłáć przez ręce ich/

Apoſtolowie/ſtárſzy/y brácia/ tym ktorzy ſą w Antyochiey/w Syryey/y w Cylicyey/bráciey ktorzy ſą z pogá/nów/zdrowia życzymy.

24 Gdyżechmy ſłyſzeli/iż niektorzy z nas wyſzedſzy zátrwożyli was ſło/wy/poſłabiáiac duſze wáſze/á każac was obrzezowáć/y záchowywáć zá/kon Moiżeſzow/ktorymechmy my te go nie roſkazowáli.

25 Zdało ſie nam tedy wſzytkim iedno ſtáynie zebránym/poſłáć do was me że przebráne z námileyſzymi náſzymi/ Bárnabáſzem y z Páwłem.

26 Z ludźmi tymi ktorzy wydáli zdro wia ſwe dla imienia Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

27 A przetożechmy poſłáli Judáſá y Syle/ ktorzy wam y ſámi ſłowy tho oznaymią.

28 Abowiem thák ſie zdáło [G] Du/chowi świetemu y nam/ ábyſmy wie cey nie kłádli ná was brzemion/ ied/no ty potrzebne.

G Tu ſie znáczy że duch świethy był wodzem ich iż tho piſáli y vſtawiáły ale potym ty rze/czy wniwecz ſą o/brocone / oprocz grzechu nieczyſte/go.

29 Abyſćie ſie wſtrzymawáli od tych rzeczy/ ktore ſą ofiárowáne báłwá/nom/od krwie/od rzeczy dawionych/ y od grzechu nieczyſtego / od ktorych rzeczy ieſli ſie ſámi záchowywáć be/dźiecie/ dobrze vczynićie. Zátym ſie dobrze mieyćie.

30 A tak oni odpráwieni/ przyſzli do Antyochiey/ á zebrawſzy lud oddáli liſt.

31 Ktory gdy przeczćiono/ vrádowá li ſie z poćieſzenia.

32 Tedy Judás y Sylás gdyż y ſámi by li Proroki/ długiemi ſłowy nápomi náli brácia/y vtwirdzáli ie.

33 Y gdy tam kilka czáſow zmieſzkáli/ odeſłáni ſą z pokoiem od bráciey do Apoſtołow.

34 Ale Syli zdáło ſie tám zoſtáć.

35 Páwel też y Bárnabás mieſzkáli w Antyochiey / nauczáiac y każac z wielem iynch ſłowá Páńſkie.

36 Potym po kilku dni rzekł do Bár/nabaſzá Páwel: Wroćmyż ſie á ná/wiedzmy brácia náſze po wſzytkich mieśćiech / w ktorycheſmy opowie/dáli ſłowo Páńſkie/y dowiemy ſie iá ko ſie też máia.

37 Y rádził Bárnábás áby z ſobą wźie li Janá/ ktorego zwano Márek.

38 Ale ſie Páwłowi nie zdáło zá rzecz ſłuſzna bráć onego * kthory odſtał od nich z Pamfiliey / á nie był w oney ſpráwie towárzyſzem ich.

* Wyżſzey. 12. v. 13.

39 Tákże przetho ſą obruſzeni/ iż od/ſzedł ieden od drugiego/á wźiawſzy z ſobą Barnábás Márká wiozł ſie do Cypru.

40 Páwel záſie przyiawſzy do ſiebie Syle ſzedł precz/ bedac poruczon łá ſce Bożey od bráciey.

41 Y chodził po Syryey y Cylicyey/ v/twirdzáiac kośćioły.

Kapitulá 16.

1. Páwel obrzezawſzy Tymotheuſzá/ bierze go z ſobą. 7. Zá wolą Bożą pohámowáni ſą od niektorey kráiny. 9. A do iney ſą powo/łáni. 14. Náwrocenie Lydyey. 18. Páwel niedba o chwałe niewiáſty wieſzczey. 23. Po dan do więźienia z Sylą. 25. Cieſzą ſie ſpołu Bogiem. 27. Od wirnego náwracáią. 37. Y wolnymi vczynieni iáko Rzymiánie.

1. PRzyſzedł po= tym do Derben y do Liſtry / á otho był tám zwolennik nie/kthory imieniem * Tymoteuſz/ ſyn nie ktorey niewiáſty Zydowki wierney/ wſzákoż z oyca Greká.

* Rzym. 16. v. 21. Filip. 2. v. 19. 1. Teſ. 3. v. 2.

2. Ten zá ſobą miał świádectwo brá ćiey/ kthorzy byli w Liſtrze y w Jko/nium.

3. Thegoż Páwel chćiał mieć przy ſo/bie/ aby z nim ſzedł/ [A] y wźiawſzy go obrzezał dla Zydow/ktorzy tham ná onych mieyſcách byli/ bo wſzyſcy wie/dźieli że oćiec iego był Grek.

A To dla tego vczynił aby ſie im Zydowie nie brzydźili iáko człowie/kiem pogáńſkim.

4. A tak chodzac po mieśćiech/ poda wáli im ku chowániu vſtáwy/ ktore były poſtanowione od Apoſtołow y ſtárſzych/ ktorzy byli w Jeruzalem.

5. Vtwirdzáły ſie thedy kośćioły w wierze/ á vſtáwicznie pocztu ich ob/fićie przybywało.

6. Tedy przeſzedſzy Frygia/ y kráine Galatcka/ pohámowáni ſą od Du/chá świethego/ [B] áby nie opowiedáli ſłowá Bożego w Azyey.

B Tu rozumie o Azyey mnieyſzey/ y nie godźi ſie nam wywiedowáć przy czyny przecz thám Pan zakazał opo/wiedáć ſłowá ſwe/go/ iedno iż ſie ták iemu podobáło.

7. Zátym gdy przyſzli do Miſyey/ ku/ſili ſie wnidź do Bithyniey / ale im Duch nie dopuśćił.

8. Tedy przeſzedſzy Miſyą / wſtąpili do Troady.

9. Y widźiał Páwel w nocy widze/nie / áno mąż niektory Mácedońſki przyſzedſzy ſthánał/y proſił go mo/wiac: Przepraw ſie do Mácedoni/ey/ á rátuy nas.

10 Y vyzrawſzy to widzenie / nátych/miaſt ſtáralichmy ſie iakoby iść do Mácedoni/

[C] To widzenie nie było proste ále vthwierdzone duchem świetym / y dla tegoż mu natychmiast postuszni byli.

Mácedoniey / [C] máiac zá tho iż nas Pan powolywal ku opowiedániu im Ewánieliey.

11 A ták wyszedszy z Troády/trzymálichmy sie prostey drogi do Sámotrácyey/á názáiutrz do Neapolim.

12 Z tamtad do Filippos/ kthore iest przednieysze miásto w stronie Mácedońskiey / [D] cudzoziemcy osádzone/ támżesmy w nim kilká dni zmieszkáli

[D] W Greckim wykłádzie stoi Kolonia / ktore słowo iest łacińskie/ rozumie sie gdyby iákim obcym narodem osádzono iá ku ziemice.

13 A w dzień Szábáthu wyszlichmy z miástá podle rzeki/ gdzie zwykly bywáć modlitwy/á tám gdysmy siedli/ rozmawiálichmy z niewiástami ktore sie byly zeszly.

14 Tedy niektora niewiástá imieniem Lidya/ ktora Szárlat przedawáłá w mieście Thyátyrczykow/chwalac Bogá/słucháłá nas/ktorey Pan otworzył serce/iż pilnie thego słucháłá co powiedał Páwel.

15 A gdy sie okrzćiłá y dom iey/prosiłá mowiac: Jesliż mie rozumiećie być wierna Pánu/ wnidźćieśz do domu mego á mieszkayćie/ y tákże nas przynućiłá.

16 Y przydáło sie gdychmy szli ná modlitwe / iż dzieweczká niekthora co miáłá duchá wieszczego/ zabieżáłá nam/ á tá wielki zysk pánom swoim czyniłá wrożac.

17 Tá chodzac zá Páwłem y zá námi/ wołáłá mowiac: Ci ludźie sać sludzy onego nawyzszego Bogá/ktorzy nam oznáymuia droge zbawienia.

18 A thoć czyniła przez wiele dni/ále Páwel [E] máiac zá złe / obroćił sie y rzekł duchowi: Roskázuieć przez imie Jezusá Krystusá/ ábyś od niey wyszedł/A przetoż wnet tegoż czásu wyszedł.

[E] Dla tego to czynił że widział chytrość szátáńska że sie miáłá rozmnażác gdyby był tesciał Páwel/ á iżby z nim wiecey nie żártował / dla tego mu wynidź roskazał.

19 To widzac pánowie iey iż minełá nádzieiá zysku ich / poimawszy Páwłá y Syle/ wlekli ie ná rynek do vrzedu.

20 A postáwiwszy ie przed przełożonymi/ mowili: Ludźie ći zaburzyli miásto násze/ gdyż sa Zydowie.

21 Y opowiedáia nam nowe zwyczáie / ktorych sie nam przyimowáć nie godźi áni przywlaszczáć/ gdyżechmy sa Rzymiánie.

22 Tedy spolu pospolstwo powstáło przećiw im / á przełożeni rozdarszy száty ich/ *kázali ie chlustáć rozgámi

*2.Kor.11.v.25. 1.Tesá.2.v.2.

23 A gdy im wiele ran zádali/ wrzućili ie do wiezienia/ roskázuiac strożowi ciemnice áby ich pilnie strzegl.

24 Ktory wziawszy tákowe roskázánie/ wsádził ie do wnetrznego tárasu/ á nogi ich zámknał w peta.

25 Ale o pulnocy [F] modlili sie Páwel y Sylás/ á śpiewáli piosnki/ y słucháli ich ći ktorzy też w wiezieniu byli.

[F] Tá modlitwá ich zámykáłá w sobie wyznánie wiáry ich.

26 Zátym nátychmiast zstáło sie wielkie trzesienie ziemie/ ták iż sie potlukly fundámenty tárasu/ y wnet sie otworzyly wszytki drzwi/ á rozwiazaly sie peta ná wszytkich.

27 Ocućił sie potym stroż ćiemnice/ á gdy vyzrał drzwi otworzone v tárasu/ dobywszy mieczá chćiał sie sam zábić/ mnimáiac iż wieźniowie poućiekáli.

28 Tedy Páwel záwołał głosem wielkim mowiac: Nie czyń sobie nic złego/ boćiechmy háyw wszyscy.

29 Wziawszy on tedy świátło / wpádł sie y przypadł drżac do nog Páwłowi y Syli.

30 Y wywiodszy ie precz rzekł: Pánowie coż mam czynić abych był zbáwion?

31 A oni mu rzekli: Wierz w Páná Jezusá Krystusá/ á bedźiesz zbawion z domem twoim.

32 Y opowiedáli mu słowo Páńskie/ y wszytkim kthorzy byli w domu iego.

33 Tedy ie on wziawszy w nocy oney godźiny/ omył rany ich / a okrzćił sie nátychmiast y wszyscy domownicy iego.

34 A gdy ie przywiodł do domu swego/ nágotował im stoł / y rádował sie że ze wszytkim domem swym vwierzył Bogu.

35 Potym gdy dźień nástawał/ posłáli przełożeni opráwce ktorzyby powiedźieli áby wypuśćił ludźi ony.

36 Ty słowa opowiedźiał stroż ćiemnice Páwłowi/ iż przełożeni posłáli áby ie puszczono/ á przetoż teraz wyszedszy idźćie w pokoiu.

37 Ale im rzekł Páwel: Vbiwszy nas iáwnie bez winnośći/ gdyżesmy Rzymiánie/ [G] á podawszy nas do wiezienia / teraz nas potáiemnie wyrzucáia/ iśćieć nic z thego/ ále niech sámi przyida á wywioda nas.

[G] Abowiem żaden nie miał mocy przypráwiáć o gárdło Rzymian iedno pospolity człowiek.

38 Oznáymili tedy przełożonym opráwce ty słowá/ y zlekli sie vsłyszawszy że Rzymiánie byli.

39 A przyszedszy przeprászáli ie/ y wywiodszy prosili ich áby wyszli z miástá.

40 A ták wyszedszy z wiezienia/ weszli do Li-

ßli do Lidyey/ y vyzrawſzy brácia ćieſzyli ie/ y ßli precż.

KApitu. 17.

1. Przyßedßy do Teſſaloniki/ od iednych ſą przyięci/ á od drugich wygnáni. 11. Teſſálończycy s pilnośćią ſie o piśmiech wywiáduią. 17. Rozmowá ktorą miał Páweł w Atheniech. 33. Co był zá pożytek iey.

1. NOthym gdy ßli w droge przez Amfipolim y Apollonia/ przyſzli do Teſſaloniki/ gdźie byłá bożnicá Żydowſka.

2. Tedy Páweł wedle zwyczáiu ſwego wſzedł do nich/ á przez trzy Szábathy rozmawiał ſie z nimi z piſm.

3. Okázuiac y przekładáiac/ że była potrzebá Kryſtuſowi ćirpieć y wſtáć z martwych/ á iżći ten ieſt Jezus Kryſtus/ ktorego ia wam opowiedam.

4. Y vwierzyli niektorzy z nich/ á ſtowarzyſzyli ſie z Pawłem y Syla/ ktemu wiele bogoboynych Grekow/ y niewiaſt przednieyſzych niemáło.

5. Ale Żydowie ktorzy ſłucháć niechćieli/ ruſzeni zazdrośćią/ [A] nábrawſzy niektorych lotráſow ludzi złych/ á zebrawſzy lud wzburzyli miáſto/ á náſzedſzy ná dom Jazonow/ ſzukali ich aby ie wywiedli do ludu.

A Tenći ieſt záwżdy zwyczay ludźi niewiernych gdy nie mogą ináczey prawdy zágrodźić tedy nieſnaſki wßczynáią.

6. A gdy ich nie ználeźli/ wywlekli Jazoná y niektorą brácia do przełożonych miáſtá/ wołaiac: Cić ſą ktorzy ſtan wſzytkiego świátá podwrácáli/ y tuć oto przyſzli.

7. Ktore przyiął Jazon/ á wſzyſcyć ći czynią przećiw dekretom Ceſárſkim/ opowiedaiac Jezuſá [B] Krolá inego.

B Tákowa to ieſt rownie pothwarz iáka ná on czás Żydowie Kryſthuſá Paná potwarzali.

8. Y podburzyli lud y przełożone miáſtá/ ktorzy tego ſłuchali.

9. Wſzákoż oni przyiawſzy od Jazoná rękoiemſtwo y od inych/ puśćili ie ná poſtáwienie.

10 Ale brácia wnet w nocy wypuśćili Páwłá ſpołu z Syla do Berea/ ktorzy gdy tam przyſzli/ weſzli do bożnice Żydowſkiey.

11 Lecz oni byli ſtáteczniey ſzy niż ći co byli w Teſſálonice/ á to iż przyięli ſłowo Boże ze wſzytka ochota/ vſtáwicznie ſie wywiáduiac piſm/ [C] ieſliby ſie to ták miáło.

C Nie czynilić tego aby ſie iuż záraz ná ich słowiech záſadźić mieli ktorzy słyßeli od nich/ ále piſmá roſtrząſáli ku potwierdzeniu wiáry ſwey ieſliżby ſie z prawdą piſm zgadzáły słowá ich.

12 A przethoż wiele ich vwierzyło/ y Greckie niewiáſty vczćiwe/ y meżow niemáło.

13 O tym gdy ſie dowiedźieli Teſſálonicenſcy Żydowie/ że y w Berei opowiedáne ieſt od Páwłá ſłowo Boże/ przyſzli też y tam podburzáiac lud.

14 Ale wnet Páwłá wypuśćili brácia/ áby ſzedł iákoby do morza/ wſzákoż Sylá y Tymotheuſz zoſtáli tám

15 A ći ktorzy ſie podięli poſtáwić Páwłá na mieyſcu beſpiecznym/ przeprowádźili go áż do Athen/ á wziawſzy roſkazanie do Syle y Tymotheuſzá/ żeby tym rychley bywali v niego/ ſzli w droge.

16 Zátym gdy ich Páweł w Atheniech czekał/ tedy ſie w nim wzruſzał duch iego/ gdy widźiał miáſto [D] poddáne bałwochwálſtwu.

D Tám gdźie było práwe źrzodło wßech nauk/ tám że też było naſproś mieyßebáłwochwalſtwo.

17 A przetoż rozmawiał w bożnicy z Żydy y z ludzmi bogoboynemi/ tákże y w rynku ná káżdy dźień/ z kim ſie iedno podkał.

18 Tedy niektorzy [E] Epikureyczycy y [F] Stoicy Filozofowie gadali ſie z nim/ á mowili niektorzy: Coż wżdy ten [G] plotká chce powiedáć? A drudzy mowili: Zda ſie być opowiedáczem obcych bogow/ bo im Jezuſá y zmartwychwſtánie opowiedał.

E Ci byli ktorzy ná wyżße ßcześćie poktadali w roſkoßy

F Ci záśie ná wyżße ßcześćie pokłádáli w cnoćie/ ktorey iednák prawie znac nie mogli.

G W Greckim ſtoi słowo co znáczy tego ktory nowe wieśći nośi/ á dla zyſku ledá co wtacza.

19 A ták go pochwyćiwſzy wiedli ku [H] Areopagu/ mowiac: Możemyli wiedźieć co tho ieſt zá nowa nauká/ ktora opowiedaſz?

H Ták názywano ratuß Atheńſki ktory był ná paſki ktory był ná gorku zbudowány á ten był poświecon Bogu ktorego názywáli Mars á tham był wiedźion do ſądu iáko kácerz y odßczepieniec.

20 Bo iákieś obce rzeczy przynośiſz do vſzu naſzych/ á przethoż chcemy wiedźieć co wżdy z tego ma być.

21 Abowiem Atheńczycy/ y ći ktorzy tám mieſzkali gośćie/ żadna ſie iną rzeczą nie bawili/ iedno w powiedániu á w ſłucháníu iákich nowin.

22 Tedy Páweł ſtoiac w pośrod Areopagu/ rzekł: Meżowie Athenieńſcy/ we wſzytkim widzę iż bárzo nabożnemi ieſteśćie.

23 Gdyż chodząc y przypátruiac ſie wáſzym nabożeńſthwam/ nalazłem też ołtarz ná ktorym ieſt nápiſano: [1] NIEZNAIOMEMV BOGV. A przetoż tego ktorego wy nieznaiac chwalićie/ thegożći ia wam oznaymuie.

1 Aczkolwiek było nápiſano Bogom nieznáiomym/ ále z tąd bierze Páweł przyczynę chcąc ie przywieść ku poznániu Bogá iedynego.

24 Bog ktoryć ſtworzył świát/ y wſzytko co ná nim ieſt/ ten gdyż ieſt Pánem niebá y źiemie/ * nie mieſzka w kośćielech ręka zbudowánych.

* Pſalm. 50. v. 8. Wyżßey. 7. v. 4.

25 Ani bywa chwalon rękomá ludzkiemi/ iákoby czego pothrzebowáć miał/ gdyż on dáie wſzytkim żywot/ y oddech/ y wſzytko.

Y ſpráwił

26 Y spráwił z iedney krwie wszytek narod ludzki/ áby mieszkáli po wszytkiey ziemi/ zámierzywszy pewność czásow ktore przed tym postánowił/ y záłożywszy gránice mieszkánia ich.

27 Aby szukáli Bogá/ owaby snadz macáiac znaleźli go/ choćiażći koniecznie od káżdego z nas nie iest dáleko.

28 Abowiem przezeń żywiemy/ y ruchamy sobą/ y iestechmy/ iáko y niektorzy z wászych [K] Poetow to powiedáli/ gdyżechmy też są narodem iego.

[K] Tu dawa znáć o Arátusie poećie.

29 *A przetoż gdychmy są narodem Bożym/ nie mamy ták rozumieć/ [L] áby złotu/ ábo srebru/ ábo kámieniowi misternie rytemu/ ábo zmysleniu człowieczemu bostwo miáło być podobne.

* Ezá.40.v.18:
L Ná tym mieyscu gáni y ksztalt y ony rzeczy z ktorychby sobie człowiek chciał Bogá zmyśláć.

30 Lecż przebaczáiac czásow tey nieumieietności/ teraz Bog wszedy oznáymuie wszem ludziam/ áby sie vználi.

31 Dla tego iż postánowił dzień w ktory spráwiedliwie sądzić będzie ziemię/ przez tego męża ktorego náznáczył/ iáwnie tho okazawszy wszytkim/ iż on go z martwych wzbudził.

32 Tedy oni vsłyszawszy o zmartwych wstániu/ niektorzy z nich z pośmiechem to przyimowáli/ á drudzy záśie powiedzieli: Będziem ćię o tym drugi raz słucháć.

33 Zátymże Páweł wyszedł z pośrodku ich.

34 Ale niektorzy przystáli do niego y vwierzyli/ miedzy ktoremi był Dyonizyus Areopágitá/ y niewiástá imieniem Dámárys/ y ini z nimi.

Kápitu. 18.

1. Páweł robi rękomá swemi/ y opowiedá w Koryncie słowo Boże. 6. Brzydźi sie Żydy. 8. Przyięt od wiela ich. 9. Y poćieszon od Páná. 14. Gállio sędźia nie podeymuie sie sądow o wierze. 17. Sostenes vbit. 18. Slub Páwłow. 21. Wiárá iego w opátrzności Bożey. 22. Stáránie iego o bráćią. 24 Wystáwiánie Apollowe.

1. Potym Páweł odszedszy z Athen/ przyszedł do Koryntu.

2. Y nálazszy niektorego Żydá * imieniem Akille rodem z Ponthu/ ktory był niedawno z Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą (dla tego iż było roskazánie Klaudyuszowe/ áby Żydowie wszyscy szli precż z Rzymá) przyszedł do nich.

* Rzym.16.v.5.

3. A iż był tegoż rzemiesłá/ mieszkał v nich y [A] robił/ abowiem to było rzemiesło ich robić namioty.

[A] Záwżdyć to czynił gdźie iedno kolwiek przyszedł/ wszákoż w Koryncie tym wiecey to czynił á to dla fałesznych Apostołow/ ktorzy bez zápłáty y nagrody vczyli áby sobie tym więtszą łáskę ziednáli.

4. Tedy sie gadał w Bożnicy ná káżdy Szábath/ námawiáiac Żydy społu y Greki.

5. A gdy przyszli z Mácedoniey Sylás y Tymotheusz/ ściśnion był Páweł od ducha/ oświadczáiac Żydom iż Iezus był Krystusem.

6. Lecż oni gdy sie zástáwiáli y bluźnili/ † wytrząsszy száty swe/ rzekł do nich: [B] Krew wásza ná głowy wásze/ iáciem czyst/ á od tegoż czásu idę do pogánow.

† Mát.10.v.14. Wyższey.13.v.51.
[B] Abowiem żadney wymowki mieć nie mogą/ á dla tego im straszliwą pomstę Bożą oznáymuie.

7. Y odszedszy ztámtąd/ wszedł w dom niektore° człowieká imieniem Iust/ kthory służył Bogu/ á iego dom był podle bożnice.

8. // Tedy Kryspus przedniejszy w bożnicy vwierzył Pánu ze wszythkim swym domem/ y wiele Korintczykow słucháiac wierzyli y krzćili sie.

// 1.Kor.1.v.14.

9. Zátym Pan rzekł Páwłowi w nocy przez widzenie: Nie boy sie/ ále mow y nie milcz.

10 [C] Abowiemćiem ia iest z tobą/ á żaden sie ná ćię nie targnie/ ábyć miał co złego vczynić/ abowiem tu wielki lud mam w mieśćie tym.

[C] Obiecuie mu Pan osobliwą obronę zá kthorą tym snádniey wytrzymáć może sprzećiwieństwá swych nieprzyiaćioł.

11 A ták tám mieszkał rok y sześć mieśiecy/ náucząiac v nich słowá Boże°.

12 A gdy Gállio był Starostą w Acháiey/ thedy Żydowie iednostáynie powstáli przećiw Páwłowi/ y przywiedli go przed sąd.

13 Mowiąc: Iż ten [D] przećiw zákonowi námawia ludźi chwalić Bogá.

[D] Skárżyli nań iż gwałcił chwałę Bożą w zakonie postánowioną.

14 A gdy iuż Páweł miał vstá otworzyć/ rzekł Gállio do Żydow: Być wam byłá krzywdá iáka/ ábo co zá złoczyństwo o Żydowie/ ileby spráwiedliwości należało/ broniłbych was.

15 Ale ieśli tylko gadká iest o słowiech y o imionach/ á o zakonie wászym/ wy to sámi rozeznaycie/ ábowiem ia niechcę być tey rzeczy sędźią.

16 Y wygnał ie od sądu.

17 Tedy wszyscy Grecy ° Sostená przedniejszego z bożnice pochwyćiwszy/ bili przed sądem/ ále tego Gállio nic ná pieczy nie miał.

° 1.Kor.1.v.1.

18 Potym Páweł gdy tám ieszcze przez niemáły czás mieszkał/ pożegnawszy sie z bráćią/ wiozł sie do Syryey (májac z sobą w towárzystwie Pryscylle y Akille) *gdy [E] ogolił głowę w [F] Cenchreách/ bo miał slub.

* w 4. Mo.6.v.18. Niżey.21.v.24.
[E] Páweł nie dla iney przyczyny tego czyni iedno folguiąc sprośności Żydowskiey iż oni thák głupi byli że sie ták zakonnemi spráwami mniey potrzebnemi zábawiáli.
[F] Cenchree był porth Koryntski ktory był ná siedmidźieśiąt sthaiań od miástá.

19 Zátym przyszedl do Efezu/ y tam ie zostáwil/ á sam wszedszy do bożnice rozmawial z Zydy.

20 A gdy go prosili żeby v nich dlużey mieszkal/ nie zezwolil.

21 Ale ie pożegnal mowiac: Koniecznie potrzeba mi obchodzić swieto ktore blisko iest w Jeruzalem/ *lecz sie zá sie do was wroce zá wola Boza/ y odszedl z Efezu.

* 2.Kor.4.v.19. Jáku.4.v.16.

22 A zstapiwszy do Cezáryey/ y przyszedszy do Jeruzalem/ tám przywitawszy sie z kośćiolem/ szedl do Antyochiey.

23 Y gdy thám przemieszkal niektory czás/ odszedl/ idac porzadnie przez kraine Galátska/ y przez Frygia/ á vtwirdzal wszytki zwolenniki.

24 † Thedy Zyd niektory imieniem Apollos rodem z Alexandriey/ czlowiek wymowny/ przyszedl do Efezu/ bedac mocnym w pismiech.

† 1.Kor.1.v.12.

25 Ten byl wpráwiony w drodze Pánskiey/ á palaiac w duchu mowil y nauczal pilnie tych rzeczy kthore byly Pańskie/ [G] tylko wiedzac o krzćie Janowym.

G Abowiem on tylko sie byl dopierko pierwszych poczatkow Ewanieliey náuczyl.

26 Y poczal bespiecznie mowić w bożnicy/ [H] ktore° vslyszawszy Pryscylla y Akillá/ wzieli go/ y dostatheczniey mu oznaymili droge Boża.

H Then Apollos choć byl náuczony y wymowny/ wszákoż nie miał sobie zá zelżywość iż go ten rzemieśnik Akillá vczyl.

27 A gdy chćial idz do Achaiey/ nápominali go brácia/ y pisali do zwolennikow aby go przyieli/ ktory gdy przyszedl/ wiele pomagal tym ktorzy vwierzyli z láski.

28 Abowiem dostátecznemi wywody tym wiecey á wiecey sztrofowal iáwnie Zydy/ okázuiac przez pismá iż Jezus byl onym Krystusem.

Kapitulá 19.

6. Duch świety zá wkládániem rak Páwlowych ludziam byl dawan. 9. Náuke iego bluznia Zydowie. 10. Ale sie oná tym wiecey szyrzy. 11. Potwirdzona wielkiemi cudámi. 13. Bespieczeństwo záklinaczow. 16. Skaranie ich. 17. Pożytek ktory ztad przyszedl. 24. Rozruch záczet od Demethryusá wrzkomo od Dyany. 35. Wszákoż od niektorego pisárzá pohamowan.

1\. Zstálo sie potym gdi Apollos byl w Koryntćie/ iż Pawel obszedszy gorne krainy przyszedl do Efezu/ gdźie tám znalazl kilká zwolennikow

2\. Y rzekl do nich: Zaliśćie wźieli [A] Duchá świetego/ gdyśćie vwierzyli? Ale mu oni powiedźieli: Y owszem ani slycháli/ iesliż iest Duch świety.

A W tych slowiech rozumie dáry osoblíwe duchá świetego.

B Aczći im nie táyna rzecz byla o duchu świetym/ ále iákie byly widomi táiski iego/ o tym niewiedźieli.

3\. Tedy rzekl: W cożeśćie tedy sa pokrzczeni? A oni powiedźieli: W Janow krzest.

4\. Zátym rzekl Páwel: * Janći tylko krzćil [C] krztem vznánia/ mowiac ludowi áby w onego ktory miał przyiść po nim vwierzyli/ to iest/ w Krystusá Jezusá.

* Mát.3.v.11. Már.1.v.8. Luk.3.v.16. Jan.1.v.27. Wyższey.1.v.5.

C To iest/ gdy vczyl vznánia ktorego wyznániem byl krzest kthory on w przod sprawowal.

5\. A przetoż oni vslyszawszy to/ [D] pokrzczeni sa w imie Páná Jezusowe.

6\. Y gdy na nie wkládal rece Páwel/ przyszedl na nie Duch świety/ á mowili obcemi iezyki/ y prorokowali.

D To iest Dárowáni sa y ozdobieni widomemi dáry v táska duchá/ to co sie stawalo przez wkládánie rak.

7\. A tych wszytkich mezow bylo okolo dwunaśćie.

8\. Pothym on wszedszy do bożnice/ mowil bespiecznie przez trzy miesiace rozmawiaiac y rádzac o tym coby ku krolestwu Bożemu przysluszalo.

9\. A gdy niektorzy byli zátwárdzeni/ y niechćieli być posluszni/ mowiac zle o drodze Pańskiey przed ludem/ odszedszy od nich/ wylaczyl zwolenniki ná káżdy dźień vczac w szkole niektorego Krola.

10 A toć sie dźialo przez dwie lećie/ ták iż wszyscy ktorzy mieszkali w Azyey/ sluchali slowá Páná Jezusowego/ ták Zydowie iáko y Grecy.

11 Y nie ledá cudá spráwowal Bog przez rece Páwlowe.

12 [E] Ták iż też ná ludźi chore przynoszono fácelety abo reczniczki od ćiálá ie°/ á odchodźily od nich choroby/ y duchowie źli odstepowali od nich.

E To sie wszythko dźialo ku vtwierdzeniu Ewánieliey y vrzedu Páwlowego/ á nie dla tego izby abo iego sámego abo chustki iego chwalić miano.

13 Tedy niektorzy tulacy Zydowie bawiacy sie záklinániem/ kusili sie wzywáć nád tymi ktorzy mieli duchy zle imienia Páná Jezusowe°/ mowiac: [F] Poprzysiegamy wás przez Jezusá/ ktorego Pawel opowieda.

F Ci ludźie zle vżywáiac powolánia Páwlowego swowolnie sobie przywlaszczáia vrzad iego/ czego sie żadnemu czlowiekowi czynić nie godźi.

14 A bylo synow Scewy Zydá Kśiażećia kaplańskie° śiedmi/ ktorzy to czynili

15 Ale odpowiedźiawszy duch zly rzekl: Znamći Jezusá/ y wiem co Páwel/ ále wy cośćie sa zacz?

16 Y skoczywszy na nie czlowiek on w ktorym byl duch zly/ á opánowawszy ie zmocnil sie im/ ták iż nágo zránieni zućiekali z domu iego.

17 A toć sie rozslawilo v wszytkich ták Zydow iáko y Grekow/ ktorzy mieszkali w Efeźie/ y przyszedl ná nie wszytki strach/ á wielbili imie Páná Jezusowe.

A wiele

18 A wiele onych ktorzy vwierzyli przychodziło/ wyznawáiac y oznaymuiac spráwy swoie.

19 Tákże y wiele z onych ktorzy sie náukámi niepotrzebnemi parali/ przynioszszy księgi popalili przed wszytkimi/ kthore oszácowawszy/ znalezli piecdziesiat tysiecy srebrnikow.

20 A thákci sie mocnie rozrastało słowo Páńskie/ y brało moc.

21 To gdy sie spełniło/ vmyślił Páweł przez Duchá/ przeszedszy Mácedonia y Achaia idź do Jeruzalem/ y mowił ták: Bywszy tám/ potrzebá mi też y Rzym oglédáć.

22 Tedy posławszy dwu z onych ktorzy mu służyli/ Tymotheuszá y Erástá/ sam do czásu został w Azyey.

23 Tegoż czásu wszczał sie rozruch nie máły o oney sekćie.

24 Abowiem niektory imieniem [G] Demetryus złotnik/ ktory robił kośćioły srebrne Dyanie/ czynił niemáły pożytek rzemieśnikom.

25 Ktore zebrawszy/ y ine ktorzy byli tákowychże rzeczy rzemieśnicy/ rzekł: Mężowie/ wiecieśz iż z tego rzemiesłá sa násze máietnośći.

26 Widźićie tedy y słyszyćie/ że nie tylko w Efezie/ ále práwie po wszytkiey Azyey ten Páweł námowił á odwroćił wiele ludu/ mowiac że nie sa bogowie ći ktorzy sa rękámi vczynieni.

27 A ták potrzebá sie thego obawiáć/ by nam przezeń tá czastká náganiona nie zginełá/ [H] y owszem też áby wielkiey Boginiey Dyány kośćioł nie był nizacz mian/ y przyszłoby ktemu żeby thez był zepsowan máiestat iey/ [I] ktora chwali wszytká Azya/ y wszytek świát.

28 Ty rzeczy oni vsłyszawszy/ nápełnieni gniewu krzyknęli/ mowiac: Wielkać iest Dyaná Efeska.

29 Y było pełne wszytko miásto zámieszánia/ y wtárgneli iednostáynie ná rynek/ poimawszy Gáiego y Arystárchá Mácedończyki/ ktorzy byli towárzyszmi w drogách Páwłowych.

30 A gdy Páweł chćiał wynidź do ludu/ nie dopuśćili mu zwolennicy.

31 Ale y niektorzy przedniejszy z Azyey/ gdy mu byli przyiaćielmi/ posławszy do niego prosili go áby nie wychodził ná rynek.

32 Thedy iedni ináczey wołáli/ ábowiem było zebránie zámieszane / á wiele ich było ktorzy nie wiedzieli dla czego sie zeszli.

33 A niektorzy z ludu przywiedli Alexándra/ ktorego pedźili Zydowie/ A przetoż Alexander gdy reka milcże nie vczynił/ chćiał vczynić obmowe przed ludem.

34 Ktorego gdy poználi być Zydem/ tedy sie wszczał krzik wszech społu/ iákoby przez dwie godźinie/ wołáiacych: Wielka iest Dyaná Efeska.

35 Thedy pisarz vśmierzywszy lud rzekł: Mężowie Efescy/ y ktoryż iest człowiek coby niewiedział/ iż miásto Efeskie iest [K] chwalca wielkiey Boginiey Dyány / y obrázu kthory spadł od Jowiszá?

36 A przetoż gdyż sie tym nikt sprzećiwić nie może/ [L] pothrzeba sie wam pohámowáć/ a nic skwápliwie nie czynić.

37 Abowiem eśćie przywiedli ludźi ty/ áni świethokradce/ áni bluźnierze przećiw Boginiey wászey.

38 A iesliż Demetryus / y ći ktorzy z nim sa rzemieśnicy máia co za przyczyne przećiw komu / wszák práwo siedźi y sa Rayce/ thamże niech ná sie skárża.

39 Jesliż sie też o iákich inych rzeczach bádaćie, to sie ná słusznymześćiu odpráwi.

40 Abowiem sie nam obawiáć potrzebá/ áby nas nie obwiniono o niesnáske dnia dźisieyszego/ gdyż nie mász żadney przyczyny iákobychmy mogli dáć o sobie spráwe thego nászegoześćia nieporządnego. A gdy to rzekł/ rospuśćił ono zgromadzenie.

Kapitułá 20.

1. 14. Páweł przeszedł wiele mieysc. 7. Spráwuie wieczerza Páńską/ y czyni w nocy kazánie. 9. Eutychusá wzbudza od vmárłych. 17. Przykłádem swoim nápomina stárssze Efeskie. 36 A odpráwiwszy modlitwy z nimi / idźie do Jeruzalem.

1. Gdy sie vćiszył on rozruch/ tedy Páweł wezwał zwolennikow/ á pożegnawszy ie/ szedł w droge do Mácedoniey.

2. Tedy chodząc po onych stronách/ nápominał ie długiemi powieśćiámi/ zátym przyszedł do Grecyey.

3. A tám zmieszkawszy trzy miesiace/ gdy nań Zydowie zasádki chytre vczynili tám kedi miał idź do Syriey/ zdáło sie mu ná zad idź przez Mácedonia

Y byli z nim

[G] Ten Demetryus zwykł był z srebrá odlewáć ksztat ty onego zacnego kośćiołá Dyány/ y przedawał ie ludźiom iż ie sobie ná piersiách ku pámięći nośili/ z kad máiac zysk wielki wzruszył ty burdy przećiw słowu Bożemu/ gdźie sie tu oto okázuie iáko łákomstwo iesth ná wielkiey przekáźie Ewánieliey świetey.

[H] Tu w tych słowiech swych náprzod przekłáda ten zły ćitek szkode w zysku swym/ przekłáda potym chwałe swey Dyány/ z ktorych słow znáczy sie iż sie on sam o sobie więcey stárał niżo swey Dyány chwałe.

[I] Wszytkiey swey wiáry ni naczym inem nie záśadza iedno ná wielkośći ludu ták iáko tho y dźiś niektorzy czynia.

[K] Słowo Greckie miásto tego cochmy my położyli chwalcą/ znáczy dozorce abo wytrykuszá kośćielnego.

[L] Tháćci záwżdy madrość tego świáta mowi ktora nic inego nie rádźi áni sie ná żadna rzeczi więcey oglada/ iedno áby tylko ty doczesne nie snaski nie były.

4. Y byli z nim w towárzystwie áż do Azyey/ Sopater Berreeński/ y Arystárchus z Sekundusem Tessáloniceńscy/ y Gáius Derbeyczyk/ y Tymoteusz/ a záśie z Azyey Tychikus y Trofimus.

5. Ktorzy iechawszy wprzod/ czekáli nas w Troádźie.

6. My záśie po dniach Przaśnikow/ odplynelichmy od [A] Filipis/ y przyszlichmy do Throády zá pieć dni/ gdźieśmy zmieszkáli przez śiedm dni.

7. A ták pirwszego dniá w tegodniu/ zebrawszy zwolenniki [B] ku lamániu chlebá/ mowil do nich iż miał iecháć názáiutrz/ y przedlużył kazánie áż do pulnocy.

[A] Abowiem przez ony dni przaśnikow prze nieszkawat w Filipis zná laższy czás ku vczeniu oznáymuiac zakon táski/ á iż iuż są wniwecz zakonne Ceremonie obrocone.

[B] To iest/ ku obchodzeniu wieczierzey Páńskiey/ o czym pátrz kap. 2. v. 46.

8. A bylo wiele lámp ná oney sáli/ gdźie byli zgromádzeni:

9. Tám śiedzac niektory mlodźieniec imieniem Eutychus w oknie/ bedac ziet ćieszkim snem/ gdy Páwel dlużey mowil/ zachwiawszy śie od snu/ spadl ná dol z trzecie° pietrá/ y wziet iest vmárly.

10 Thedy zstapiwszy Páwel/ polożył śie ná nim/ á oblapiaiac go mowil: Nie frásuyćie śie/ boć w nim iest duszá iego.

11 A thak gdy záśie wszedl/ á lamał chleb y iadl/ dlugo mowil áż ku świtániu/ y zátymże precz szedl.

12 Przywiedli też y mlodźienicá żywego/ y byli niepomalu poćieszeni.

13 A my też szedszy do okretu/ wieźlichmy śie do Assu/ ábychmy ztámtad wźieli Páwla/ Abowiem byl ták postanowil/ iż tham miał pieszo idź w droge.

14 A gdy śie do nas przylaczył v Assu/ wźiawszy go przyiecháliczmy do Mityleny.

15 Ztámtad śie zás odwiozszy/ przyszlichmy názáiutrz ku Chiu/ á drugiego dniá przyplynelichmy ku Samu/ A pomieszkawszy w Throgillu/ názáiutrz przyszlichmy do Miletu.

16 Abowiem Páwel postánowil iż miał minać Efez/ áby czásu prozno nie trácil w Azyey/ bo śie kwápil ieśliby moglo być/ áby ná dźień świateczny byl w Jeruzálem.

17 Tedy od Miletu poslawszy do Efezu/ wezwał stárszych z kośćiola.

18 Ktorzy gdy do niego przyszli/ powiedźiał im: Wy wiećie/ iż od pirwszego dniá w ktorym wszedl do Azyey/ iákom z wámi po wszythek czás byl.

19 Slużac Pánu ze [C] wszytka skromnośćia/ z wiela lez y z pokusámi/ ktore ná mie przychadzaly z zasádek Żydowskich.

[C] Tho wspominá przeciwko pysze y chlubie ktore dwá grzechy nie máia być w slugách Bożych.

20 Żem śie nie skradał z niczym coby wam bylo pożyteczno/ żebych wam byl thego oznaymić nie miał/ vczac was iáwnie po wszytkich domiech.

21 A oświadczaiac Żydom spolu z Greki/ ono vznanie ktore iest ku Bogu/ y wiáre ku Pánu nászemu Jezusowi.

22 Ale teraz oto ia [D] zwiazány w duchu/ iade do Jeruzálem/ niewiedzac co śie tam ze mna dźiać bedźie.

[D] To iest/ z przymuszenia y z roskazania duchá. kto rym iáko powrozem iákim bedac zwiazány tám mu sze być wiedźion.

23 Jedno żeć Duch świety po wszythkich mieśćiech oświadcza/ że mie więzienie y vtrapienie czeka.

24 Wszakoż ia ná to żadnego baczenia nie mam/ áni mi iest mił żywoth sámemu/ iedno ábych dokończył biegu moiego z weselem/ y posługi ktoram wźiał od Paná Jezusá/ ku oświadczániu Ewánieliey łáski Bożey.

25 A terazći ia oto znam/ że żaden z was wszech nie ogladaćie oblicza mo iego/ przez ktorem ia przeszedl opowiedáiac krolestwo Boże.

26 Y dla tegoż śie wam oświadczam dniá dźiśieyszego/ [E] żećiem ia iest czyst od krwie wszytkich.

27 Abowiememm śie nie chronił/ żebych wam nie miał oznaymiáć wszelkiey [F] rády Bożey.

28 A przetoż mieyćie śie sámi ná pilney pieczy y trzodę/ nád kthora was Duch świety postánowil Biskupy/ ábyśćie páśli kośćiol Boży/ ktorego on nábyl sobie [G] ona krwia swoia.

29 Boć ia wiem że po odeśćiu moim wnida miedzy was srodzy wilcy/ ktorzy nie sfolguia trzodźie.

30 Y z was sámych wynida meżowie mowiacy [H] rzeczy przewrotne/ aby zá soba zwolenniki odtárgneli.

31 A dla thegoż czuyćie/ pomniac żećiem przez trzy lata w nocy y we dnie nie przestawał napominać z was káżdego z lzámi.

32 A ták teraz bráćia porucząm was Bogu/ y slowu láski iego/ kthoryć Bog może pobudowáć/ y dáć wam to/ co [I] práwem dźiedźicznym otrzymaćie ze wszytkimi poświeconemi.

[E] To iest/ żem ia nie iest przyczyna zginienia żadnego z was.

[F] To iest/ tego wszytkiego co nalezáło ku ludzkiemu zbáwieniu.

[G] Ty slowá iáwnie á iáśnie okázuia iż są prawdźiwe ony slowá Jáná S. gdy mowi: Slowo zstálo śie ćiatem/ iż ten ktori byl Bogiem prawdźiwym prawdźiwie śie nam stal y Bogiem y człowiekiem/ z ktore° wyplyneła oná krew kthora oczyśćilá grzechy násze.

[H] A zwłaszczá máiac o sobie hárde rozumienie/ ktore iest mátka wszelkiego odszczepieństwá.

[I] Ktorego dostániemy przez przysposobienie/ iáko práwi wlasni synowie.

Nie pożadał

[K] Tymi słowy pilnie ie napomina/ áby sie strzegli łákomstwá.
* 1. Kor. 4. v. 12. 1. Tes. 2. v. 9. 2. Tes. 3. v. 8.

33 Nie pożądałciem od żadnego z was [K] srebrá/ złotá/ áni száty.

34 Y owszem sámi wiecie/ * że moim potrzebam/ y tych ktorzy są zemną/ służyły rece oto ty.

35 We wszytkimciem wam okazał/ iż thak prácuiąc potrzebá przyimowáć niemocne/ á pámiethać słowá Páná Jezusowe/ iż on powiedział: Szcześliwsza rzecz iest dawáć niżli bráć.

36 A to rzekszy/ kleknął ná kolana swe/ y modlił sie z nimi wszytkimi.

37 Tedy sie wszczął wielki płácz wszythkich/ á vpadáiąc ná szyi Pawłowi/ cáłowáli go.

38 Bedąc bárzo żałościwi z słow ktore im mowił/ że więcey nie mieli vyźreć oblicza iego/ y także go prowadzili áż do okretu.

Kápitulá 21.

4. Ludzkość y społeczne modlithwy wiernych. 9. Cztery dziewki Filipowe prorokuią. 11. Agáb opowieda Páwłowi co nań przyidź ma. 13. Státeczny vmysł iego ku znoszeniu krzyżá. 22. Podáią mu brácia rády w Jeruzálem. 28 Wielkie niebespieczeństwo w kthore przyszedł. 33. Jako z niego dziwnie wyszedł.

1. Atym gdychmy odiecháli rozsthawszy sie z nimi/ przyszlichmy prostym pędem do Koum/ á názáiutrz do Rhodis/ ztámtąd do Pátárá.

2. Thámználazszy okret/ ktory miał płynąć do Fenice/ wsiadszy weń iechálichmy.

3. A gdy sie nam począł vkázowáć Cypr/ zostáwiwszy go po lewey stronie/ wiezlichmy sie do Syryiey/ y przyiechálichmy do Tyru/ ábowiem tam z okretu sprzątáć miano.

4. Támżechmy zmieszkáli przez siedm dni nálazszy zwolenniki/ kthorzy do Páwłá mowili [A] przez duchá/ áby nie chodził do Jeruzálem.

[A] To iest/ Z obiáwieniá duchá Bożego.

5. Ale gdychmy wymieszkáli ony dni/ odeszlichmy/ á wszyscy nas prowádzili z żonámi y z dziatkámi/ ażechmy wyszli z miástá/ tedy v brzegu pokleknawszy ná kolána/ modlilichmy sie.

6. Záthym obłápiáiąc iedni drugie/ wsiedlichmy w okręt/ á oni też wrocili sie do swych.

7. My záśie odpráwiwszy drogę/ przyszlichmy z Thyru do Ptolemáidy/ támże sie przywitawszy z bráćią/ mieszkálichmy v nich przez ieden dzień.

8. A názáiutrz wyszedszy Páweł/ y my ktorzychmy z nim byli/ przyszlichmy do Cezáryey/ y wszedszy w dom * Filipá [B] Ewánielisty (ktory był ieden z onych siedmi) zosthálichmy v niego.

* Wyższey. 6. v. 5.
[B] Vrząd Ewánielistow był srzedni miedzy Apostołmi y doktormi.

9. A ten miał czterzy corki pánienki/ ktore prorokowáły.

10 Y gdychmy tám przez niemáło dni mieszkáli/ przyszedł z Żydostwá Prorok niektory imieniem Agáb.

11 Kthory przyszedszy do nas/ wziął pás Páwłow/ y związawszy sobie nogi y rece/ mowił: [C] Toć mowi Duch święty/ Męża ktorego iest ten pás/ tak zwiążą w Jeruzalem Żydowie/ y podádzą go w rece pogánom.

[C] Pan Bog chćiał áby iáwno było sługam iego więźienie Páwłowe dla thego izby oni nie mniemáli że sie sam wpráwował w niebespieczeństwo żywotá swego.

12 To skorochmy vsłyszeli/ prosilichmy y sámi y ći kthorzy na onym mieyscu byli/ áby nie chodził do Jeruzalem.

13 Thedy odpowiedział Páweł: Coż czynićie płacząc/ á krusząc serce moie? koniecznieć ia nie thylko ábych miał być związan/ álem y vmrzeć gotow w Jeruzalem/ dla imienia Páná Jezusowego.

14 A thak gdychmy mu rozradźić nie mogli/ przestálichmy ná thym mowiąc: Niechayżeć sie zstánie wola Pańska.

15 Zatym po onych dnioch/ zábrawszy tłumoki/ szlichmy do Jeruzalem.

16 Y przyszli też spolu z námi niektorzy zwolennicy z Cezáreiey/ przywiodszy z sobą tego v ktoregochmy gospodą stać mieli/ Mnázoná Cypryiczyká stárego zwolenniká.

17 Gdyśmy tedy przyszli do Jeruzálem/ wdzięcznie nas przyięli bráćia.

18 Názáiutrz wszedł z námi Páweł do Jakubá/ kędy wszyscy stárszy byli.

19 Ktore obłápiwszy opowiedział im porządnie co Bog czynił miedzy pogány przez służbę iego.

20 Co oni słysząc chwalili Páná/ á powiedzieli mu: Widziszże bráćie iáko iest wiele tysiecy Żydow ktorzy vwierzyli/ á wszyscy zápalonemi są chutliwośćią ku zakonowi.

21 Słyszeli tedy o tobie z powieśći inych/ iż vczysz odsthánia od Moizeszá/ á wszyscy Żydowie ktorzy są miedzy pogány/ powiedasz że sie obrzezowáć nie máią/ áni máią chodźić według vstaw

dle vstawiego.

22 Coż tedy iest? koniecznieć sie potrzeba zeydź ludowi/boć vsłyszą żeś przyszedł.

23 A przetoż czyń to coć powiedamy/ mamyć czterzech meżow co spolu slub máia.

24 Thy wziawszy/ [D] oczyścże sie z nimi/ y złożże sie z nimi/ [*] aby ogolili głowy/ á izby poznali wszyscy/ że to co o thobie słyszeli z powieśći inych/ nic nie iest/ ale iż y sam chodźisz záchowywáiac zakon.

25 O tych też ktorzy vwierzyli z pogánow/mychmy pisali/ gdychmy postánowili áby nic takowe° nie záchowywáli/ [†] tylkoż áby sie przestrzegáli od tego co iest ofiárowano bałwanom/ od krwie/ od rzeczy dawionych/ y od grzechu nieczystego.

26 Tedy Páweł wziawszy ony meże/ názáiuthrz oczyściony iest z nimi/ y wszedł do kośćiołá/ oznáymuiac wypełnienie dniow oczyśćienia/ áż zá kaździego z nich była vczyniona ofiará.

27 A gdy iuż było prawie śiedm dni wypełnienia/ niekthorzy Zydowie z Azyey gdy go vyzreli w kośćiele/ [E] wzbudzili wszythek lud/ y targneli sie nań rekomá.

28 Wołáiac: Meżowie Izráelscy rátuyćieśz/ tenći iest człowiek on ktory przećiw ludowi/ y zakonowi/ y mieyscu themu wszytkich vczy wszedy/ á iuż nawiodł y Grekow w kośćioł/ y plugáwi to mieysce święte.

29 Abowiem przed tym widźieli z nim w mieśćie Trofimá Efeskiego/ y mnimáli áby go Páweł wwiodł do kośćiołá.

30 Wzruszyło sie tedy miásto wszytko/ y zbieżało sie mnostwo ludu/ á poimawszy Páwłá/ wywlekli z kośćiołá/ y natychmiast drzwi zámkniono.

31 Y gdy sie stáráli iákoby go zámordowáć/ przyszłá wieść do Rothmistrzá nad woyskiem/ iż sie wzburzyło wszytko Jeruzalem.

32 Ktory tegoż czásu wziawszy służebne y setniki/ przybieżał do nich/ tedy oni vyzrawszy Rotmistrzá y służebne/ przestáli bić Páwłá.

33 A thak Rotmistrz przyszedszy bliżey/ vchwićił go y kazał dwiemá łáńcuchy zwiezáć/ pythaiac sie coby był zácż/ y co vczynił.

34 Ale iedni ták drudzy ináczey miedzy ludem wołáli/ y gdy nic pewnego o nim sie dowiedźieć nie mogł w onym rozruchu/ rozkazał go wieść do [F] zamku.

35 Y gdy przyszedł ná wschody/ przydáło sie iż go prawie nieśli służebni/ przed gwałtem ludu.

36 Abowiem mnostwo ludu szło zá nim wołáiac: Day go stráćić.

37 Gdy tedy poczynano wieść Páwłá do zamku/ rzekł Rotmistrzowi: Godźili mi sie co rzec do ciebie? Kthory rzekł k niemu: A vmieśz Greckie?

38 Y nie tyżeś to iest on Egipteyáxnin/ ktory przed tymi dni wzruszyłeś burzkę/ y wywiodłeś ná puszczą cztery tysiace zboycow?

39 Thedy mu rzekł Páweł: [g] Jaćiem iest człowiek Zyd z Társu/ mieszczánin nie z podleyszego miástá Cylicyey/ y proszę ćie abyś mi dopuśćił mowić do ludu.

40 A ták gdy mu on dopuśćił/ thedy Páweł stoiac ná wschodźiech/ kinał reką ná lud/ y vczyniwszy wielkie milczenie/ mowił do nich Zydowskim iezykiem/ tymi słowy:

KApitu. 22.

1 Páweł dawa spráwę o náuce swey/ y o żyćiu swym. 25. Wolnym vczyniony od chłostánia/ że sie ozywał iż był mieszczáninem Rzymskim.

1. MEżowie bráćia y oycowie/ słuchayćieśz tey moiey ktora teraz do was czynię obmowy.

2. (A gdy vsłyszeli iż do nich mowił Zydowskim iezykiem/ tedy tym wietszę milczenie było/ y rzekł:)

3. Jać iestem mąż Zyd rodem z Társu/ miástá w Cylicyey/ á thu iestem wychowan w mieśćie tym/ v nog Gámalielowych/ y wyćwiczony dostátecznie w zakonie oyczystym/ chutliwą miłośćią ku Bogu bedac zápalony/ ták iáko y wy wszyscy dźiś iesteśćie.

4. Ktorym prześládował [a] te sektę áż do śmierći/ wiażac y podawáiac do więźienia ták meże iáko y niewiasty.

5. Jáko mi tego y Kśiaże kápłáńskie iest świadkiem/ y wszyscy stárszy/ od ktorych ia też listy wziawszy do bráćiey/ iechałem do Dámaszku/ ábych był powiazawszy przywiodł do Jeruzalem ty co tám byli/ żeby ie skaráno.

Y przydáło

[D] Ná tych Ceremoniách nie wiele náleżáło/ ktore ácz kolwiek nie we wszytkim z wiárą sie zgadzáły/ wszákże ku dobremu końcowi sie śćiagáły/ to iesth / ku dźiekczynieniu Bogu/ A przetoż y Páweł nie zbrániał sie przyiać ich áby tym pozyskał bráćia swą/ bo sie chćiał ná wszem przypodobáć wszytkim á wszákoż bez obrażenia sumnienia swego.

* w 4. Mo. 6. v. 18.
Wyższ. 18. v. 18.
† Wyższey. 15. v. 20.

E Okázuie iż ná ten czás gdy od chćiał vbiegáć mdłe á vśmierzyć vmysły ich/ wpadł w rece nieprzyiaćiołom.

F Niektorzy czytáią do obozu/ ábo do woyská/ ále nie zda sie ten wykład przeto rzeczy ná tym miescu.

g Wyższey. 5. v. 36.

g Niżey. 22. v. 3.

a To iest thákowy sposob życia/ o czym pátrz kap. 8. v. 3.

6. Y przydało mi się gdym iechał w drogę / á byłem blisko Dámászku / iá koby w południe / iż nagle oświeciłá się około mnie światłość wielka.

7. Y vpadłem ná ziemię / á vsłyszałem głos mowiący ku mnie / Saulu / Saulu przecz mię prześláduiesz?

8. Tedym ia odpowiedział / Ktoż ty iest Pánie? A on ku mnie rzekł / Ja ciem iest on Jezus Názáreński / ktorego ty prześláduiesz.

9. Ci thedy ktorzy byli ze mną / ácz widzieli światłość y polękáli się / ále głosu nie słyszeli onego ktory ze mną mowił.

10. Alem ia rzekł / Coż czynić mam Pánie? A Pan mi powiedział / Wstań á idź do Dámászku / á tham tobie powiedzą o wszytkim / co tobie postánowiono ábyś czynił.

11. A gdym nic nie widział przed chwałą światłości oney / będąc widzion rękę od nich co ze mną byli / przyszedłem do Dámászku.

12. Tam Ananiasz niektory mąż pobożny wedle zakonu / máiąc o sobie dobre świadectwo od wszytkich Żydow tám mieszkáiących.

13. Przyszedł do mnie / á sthánąwszy rzekł mi / Saulu bráćie weźmi wzrok / á ia záraz tegoż czásu vyrzałem go.

14. Thedy on mnie rzekł / Bog oycow nászych obrał ćiebie ábyś poznał wolą iego / á iżbyś oglądał onego[B] Sprawiedliwego / y słuchał głosu z vst iego.

15. Abowiem będziesz iego świádkiem v wszytkich ludzi / o tym coś widział y słyszał.

16. A przethoż teraz przecz omieszkawasz? Wsthań á okrzći się / á[C] omiy grzechy twe wzywáiąc imienia Pańskiego.

17. Stáło się potym gdym się wroćił do Jeruzalem á modliłem się w Kościele / żem był záchwycon bez pámięci

18. Tedym go widział á on mowi ku mnie / Spieszże się á wynidź rychło z Jeruzalem / ábowiem świádectwá twego nie przyimą o mnie.

19. Alem ia powiedział / Pánie oniċ wiedzą żeciem ia włoczył do więzienia / y mordowałem po wszytkich bożnicach ty ktorzy w ćię wierzyli.

20. Y gdy byłá rozlana krew Stefaná męczenniká twego / iam też stał przy tym / á zezwalałem ná zámordowánie iego / y strzegłem szat tych ktorzy go zabiiáli.

21. Tedy on rzekł ku mnie / Idźże / bo ia do pogánow dáleko posyłam ćiebie.

22. Słucháli go tedy áż do tych słow / zatym podniozszy głosy swe mowili / Day stráćić z ziemie człowieká tego / bo nie słusza áby miał żyw zostáć.

23. Y także wolali / y miotáli swe száty / ćiskáiąc proch ná powietrze.

24. A rotmistrz roskazał go wieść do zamku / kazawszy áby go biczmi bito y męczono / chcąc się dowiedzieć przyczyny dla czegoby ták nań wołano.

25. A gdy go rzemieńmi związano / tedy Páweł rzekł setnikowi ktory thuż stał / Izali się wam godzi człowieká Rzymiánina nie osądzonego bić biczmi?

26. To gdy vsłyszał setnik / szedł do rotmistrza / y oznáymił mu / mowiąc / Bacz co masz czynić / bo ten człowiek iest Rzymiánin.

27. Tedy przyszedszy Rotmistrz / rzekł mu / Powiedz mi iesliś thy iest Rzymiánin? A on rzekł / Ták iest.

28. Odpowiedział mu Rotmistrz / Jam się zá wielką sumę pieniedzy[D] dokupił práwá miástá tego / A Páweł rzekł / Alem się ia też vrodził y mieszczáninem.

29. A dla tegoż nátychmiast odstąpili od niego ći co go męczyć mieli / ktemu się y Rotmistrz zlekł / doznawszy że był Rzymianinem / á iż go był zwiazał.

30. A ták názáiutrz chcąc pewnie wiedzieć o ktoraby rzecz od Żydow był obwinowan / rozwiązał go / á roskazał się zeyść Kśiążętam kápłáńskim / y wszytkiemu ich zgromádzeniu / á wywiodszy Páwłá / postáwił go przed nimi.

Kápituła 23.

1. Odpowiedź Páwłá policzkowánego. 7. Dziwnie się wyzwala od swych nieprzyiaciol. 11. Pan mu czyni dobre serce przez sen. 14. Żydowie nań czyháią. 23. Zátym odesłan do Cesárey.

1. Tedy Páweł pátrząc pilnie oczymá swemi ná ono zgromádzenie / rzekł / Mężowie bráćia / ia ze wszytkiego sumnienia dobrego służyłem Bogu áż otho do dniá tego.

2. Ale Ananiasz Káplan nawyższy roskazał

[B] To iest / Jezusá Paná

[C] W tych słowiech wyraża moc krztu świętego.

[D] Bywał ten prawo wiley dawan od Rzymianow miásto iákiey nagrody á częstokroć tym ktorzy dáleko od Rzymá mieszkáli / ták dla nich sámych iáko dla dźiatek ich.

roſkazal tym ktorzy ſthali aby go w vſtá bili.

3. Rzekl tedy Páwel kniemu/ Przyidzie ten czás iż ćie [A] bedzie bil Bog/ ściáno pobielona/ ty siedźiſz ſadzac mie wedle zakonu/ á roſkazuieſz mie bić przećiw zakonowi.

[A] Tymi słowy okázuie Páwel iż thu iákoby ſie odzywa ná ſąd Boży/ dla thego iż Ananiaſz gwałcił zakon ktorego miał być obrońcą.

4. Zátym ći ktorzy ſtali w koło/ rzekli/ Złorzeczyſz nawyżſzemu Kaplanowi Bożemu?

5. A Páwel rzekl/ [B] Nie wiedźiałem bráćia żeby był nawyżſzym Kaplanem/ bo nápiſano ieſt/ * Kſiażećiu ludu twego złorzeczyć nie bedźieſz.

[B] Wymawia ſie iákoby ſzydżąc iż znał że w onym człowiecze żadney godnoſci nie było káplánſkiego vrzedu.
* 2.Mo.22.v.28.

6. Y gdy obaczył Páwel że ich iedná czeſć byli Saduceuſzowie á drudzy Faryzeuſzowie/ zawołał do zgromádzenia/ Mężowie bráćia/ † iaćiem ieſt Fáryzeuſz/ ſyn Fáryzeuſzow/ iaćiem oſkárżon o nadźieie y [C] powſtánie vmárłych.

† Niżey.24.v.22. Filip.3.v.5.
[C] Nieprzy ſie iż go y o ine rzeczy winuią/ ále to wyrazą przecz ſie nań tak barzo zwaśnili Saduceuſzowie ktorzy ná ten czás wiele mogli w rzeczy poſpolitey.

7. A tho gdy rzekł/ wnet ſie wſzczęły nieſpáſki miedzy Fáryzeuſzmi y Sáduceuſzmi/ y także ſie rozerwało ono zgromádzenie.

8. ∗ Abowiem Sáduceuſzowie powiedaia iż nie máſz zmártwychwſtánia/ áni Anioła/ áni Duchá/ Fáryzeuſzowie záſie tho oboie wyznawáia.

∗ Mat.22.v.23.

9. Y tháksze ſie wſczęło wołánie wielkie/ á wſtawſzy Doktorowie z ſtrony Fáryzeuſzow/ zapárli ſie otho/ mowiac/ Nic złego nie naydujemy w tym człowieku/ A ieſliż mu co powiedźiał Duch ábo Anioł/ nie ſprzećiwiaymyż ſie Bogu.

10 A gdy był wielki roſthyrk/ boiac ſie Rotmiſtrz áby Páwła nie rozſzárpáli miedzy ſoba/ roſkazał idź ſłużebnym á wydrzeć go z poſrzod ich/ y odwieść do zamku.

11. Tedy przyſzłey nocy ſthánawſzy przy nim Pan/ rzekł/ Badź dobrego ſercá Páwle/ ábowiem iakoś o mnie dawał świádectwo w Jeruzalem/ tak potrzebá abyś mie też oświádczył w Rzymie.

12 A tak gdy náſtał dźień/ zſzedſzy ſie niektorzy z Zydow przyrzekli ſobie ſpołu pod klatwa/ mowiac/ Nie bedźiem ieść áni pić áż zámorduiem Páwłá.

13 Y było ich wiecey niż czterdźieśći co to ſprzysiężenie vczynili miedzy ſoba.

14 Ci przyſzedſzy do Kſiażat kaplańſkich y do ſtárſzych/ powiedźieli/ Przyrzekliſmy ſobie ſlubē/ że nic vkuſic nie mamy áżbyſmy zámordowáli Páwłá

15 A przetoż wy teraz dayćie znáć rotmiſtrzowi z woley ſpolnego zgromádzenia/ aby go iutro do was wywiodł/ Jż ſie rzkomo chcećie doſtáteczniey wywiedźieć o tych rzeczách ſie tkną ſtrony iego/ á my pirwey niż przed was przyidźie/ gotowiſmy go zámordowáć.

16 A gdy vſłyſzał ſyn siostry Páwłowey te zdrádę/ przybieżał/ y wſzedſzy do zamku oznáymił to Páwłowi.

17 Y záwoławſzy Páwel niektorego z ſetnikow/ rzekł/ Dowiedź tego młodźieńcá do Rotmiſtrzá/ bowiem mu coś ma powiedźieć.

18. A thák go on wźiawſzy wiodł do Rotmiſtrzá/ y rzekł/ Páwel wiezień wezwawſzy mie prosił ábych thego młodźieńcá dowiodł do ćiebie iż ma nieco mowić z toba.

19 Tedy rotmiſtrz wźiawſzy go zá reke odwiodł ſie z nim ná ſtrone/ y pythał go/ Coż to ieſt co mi oznáymić maſz?

20 A on powiedźiał/ Poſtánowili Zydowie proſić ćie ábyś iutro wywiodł Páwłá do zgromádzenia/ iákoby ſie mieli nie co o nim doſtáteczniey dowiedźieć.

21 A ták ſie im nie dáy vwodźić/ boć ſie nań náſádźiło z nich wiecey niż czterdźieśći mężow/ ktorzy ſobie pod klatwa przyrzekli áni ieść áni pić áżby go zámordowali/ y teraz iuż ſą pogotowiu/ czekáiac cobyś im oznaymił.

22 Zátym Rotmiſtrz odpráwił onego młodźieńcá/ roſkázuiac mu áby tego przed żadnym nie powiedał iż mu to oznaymił.

23 Y wezwawſzy dwu niektorych z ſetnikow/ roſkazał aby nágothowáli dwie śćie ſłużebnych/ á iżby ſzli áż do Ceſárey/ ktemu siedmdźieſiat ieźdnych/ y dwie śćie drabow/ po trzećiey godźinie wnoc/

24 Jżby też byli po gotowiu z końmi/ áby Páwłá wſádźiwſzy zdrowo odprowádźili do Felixá ſtároſty/

25 Nápiſawſzy też liſt ktory to w ſobie zámykał/ Klaudius Liſyás názacnieyſzemu ſtárośćie Felixowi zdrowia życzy.

26 Tegomężá poimánego od Zydow/ gdy iuż od nich miał być zábit/ przyſzedſzy z hufcem odiałem/ dowiedziawſzy ſie iż był Rzymiánin.

27 Y chcac ſie dowiedźieć przyczyny o czby nań ſkárżyli/ wywiodłem go do ich zgromádzenia.

Dowie-

25 Dowiedźiałem śie tedy iż nań skárżą o iákieś gadki zakonu ich/ lecż nie ma żadnego występku godne° śmierći ábo więźienia.

29 A iż mi oznáymiono o przyszłey nań zdrádźie Zydowskiey/ tedym teyże go dźiny odesłał go do ćiebie/ ábys thez oznaymił tym kthorzy nań skárżą co by mieli przećiw niemu/ aby mowili przed tobą: Nieyże śie dobrze.

30 Tedy służebni iáko im było roskázano/ wźiawszy Páwłá prowádźili go nocą do Antypátrydá.

31. A názáiutrz odpráwiwszy iezdne áby z nim iecháli/ wroćili śie sámi do zamku.

32 Kthorzy gdy przyszli do Cesárey á oddáli list stárośćie/ postáwili thez przed ńim y Páwła.

33 A thák stárostá gdy przeczedł list/ pytał go z ktoreyby był źiemie/ y zrozumiał że był z Cylicyey.

34 Zátym rzekł/ Bede ćie słuchał/ gdy też będą ći ktorzy ná ćie skárżyć máią/ Y tákże go roskazał strzedz ná ratuszu Herodowym.

Kápituła 24.

1. Ná Páwłá skárżą. 10. Dawa spráwę náuki y życia swego.

1. Zzedł potym piątego dniá nawyższy kápłan Anániasz z stárszymi y z Tertulem nieiákim wymowcą/ ktorzy stánęli przed stárostą przećiw Pawłowi.

2. A thák pozwawszy go/ począł nań skárżyć Tertulus/ mowiąc/ My przez ćie y przez twey rostropnośći zacne spráwy w narodźie tym/ dostąpilichmy pokoiu wielkiego.

3. Y práwie wszędźie tho vznawamy názacnieyszy Felixie/ dźiękuiąc ći zá to wszelákim sposobem.

4. Wszákoż bych ćie długo nie báwił/ proszę ćie ábyś nas máluczko posłuchał wedle twey spráwiedliwośći.

5. Abowiemeśmy ználeźli tego człowieká záraźliwego y wzruszáiącego niesnáski miedzy wszytkimi Zydy po wszythkim świećie/ y iest powodem tey sekty Názáreńczykow.

6. Ktory śie też kusił áby był zgwałćił kośćioł/ á ktore° my poimawszy/ chćieliśmy osádźić wedle zakonu nászego.

7. Ale przyszedszy Rotmistrz Lysyasz z wielkim gwałtem wywiodł go z rąk nászych.

8. Roskazawszy tym ktorzy nań skárżą idź do ćiebie/ skąd y sam możesz pytánie vczyniwszy o wszytkim tym rozeznáć ocż my nań skárżemy.

9. Ná tho y Zydowie zezwolili/ mowiąc/ Tákći śie rzecz ma.

10 Záthym odpowiedźiał Páwel gdy mu stárostá mowić dozwolił/ Gdyż wiem że od wiela lat iesteś przełożon nad tym narodem/ tedy z lepszą myślą o tych rzeczách kthore ná mie należą odpowiedam.

11. Gdyż y sam znáć możesz iż mnie nie wyszło więcey dni iedno dwánaśćie/ iákom przyszedł modlić śie do Jeruzalem.

12. Y nie náleźli mie w kośćiele żebych miał z kim mowić/ ábo iżbych czynić miał schadzki między ludem/ áni w bożnicách áni w mieśćie.

13. A nie mogąc tego dowieść ocż tu teraz ná mie skárżą.

14 Alec to przed tobą wyznawam/ że według drogi oney ktorą oni powiedáią być sektą/ ták chwalę oycżystego Bogá/ wierząc wszytkiemu co w zakonie y w Prorocech iest nápisano.

15. Y máiąc nádźieię w Bogu/ znam być toż ktorego y ći sámi czekáią/ powstánie vmárłych/ spráwiedliwych społu y niespráwiedliwych.

16 W tym śie thedy sam ćwiczę ábych miał sumnienie przez obráżenia przed Bogiem y przed ludźmi záwżdy.

17. A gdy przeminęło wiele lat/ tedym przyszedł oddawáiąc *iáłmużny narodowi moiemu y ofiáry.

18. † Ktoregoż czásu náleźli mie oczyśćionego w Kośćiele/ nie z wielkośćią ludu/ áni żebych miał czynić rozruch.

19 Niektorzy z Azyey Zydowie ktorym było potrzebá tu stánąć przed tobą y skárżyć iesliby co mieli przećiw mnie.

20 Abo y ći sámi niechay powiedzą ieśliż we mnie ználeźli iáki iny niespráwiedliwy vczynek/ gdym ia stał przed zebrániem.

21 Tylkoż co śie dotycże iednego te° słowá ktorem głośno powiedźiał stoiąc miedzy nimi/ ᵇ iż o powstániu vmárłych ia dźiś iestem od was oskárżon.

22 To vsłyszawszy Felix odłożył im mowiąc/ Gdy śie pewniey dowiem co śie dotycże tey sekty kiedy rotmistrz Lysyasz przyidźie/ rozeznam wásze spráwę.

23 Y roskazał setnikowi áby był pod stráżą Páwel/ á iżby był wolnieyszy/ y áby nie broniono ktoremukolwiek z przyiaćioł ie° służyć mu y chodźić do nie°.

*Wyższey. 11. v. 29.

† Wyższey. 21. v. 26.

ᵇ Wyższey. 23. v. 6.

24 Pothym po kilku dni gdy Felix był z Drusylla żona swa/ ktora była [A] Zydowka/ wezwał do siebie Pawła y słuchał go o wierze ktora iest w Krystusá.

A Z kad sie znáczy iż Felix zá spráwą żony swey wezwał Pawłá do siebie.

25 A gdy on wywodził o spráwiedliwości y powściagliwości/ y o sadzie przyszłym/ vlekszy sie Felix odpowiedział/ Już teraz odeydź/ wszak potym czás vpátrzywszy wzowe cie sobie.

26 Nadziewáiac sie iżby mu Paweł miał dáć pieniedzy żeby go wypráwił y dla tegoż go tym cześciey wzywáiac do siebie rozmawiał z nim.

27 Y gdy sie spełniły dwie lećie/ miał Felix po sobie namiástká Porcyuszá Festá/ á chcac Felix ziednáć sobie łáske v żydow/ zostáwił Pawłá w wiezieniu

Kápitulá 25.

1. Skárza ná Pawłá przed Festem. 8. Obmawia sie. 11. Apeluie do Cesárzá. 14. O powiedáia iego spráwe przed Agrypą. 23. Potym przedeń przywiedziony.

1. TEdy Festhus wszedszy ná vrzad/ trzećiego dnia iechał do Jeruzálem z miástá Cesáreiey.

2. Y oznaymili mu/ nawyższy Kápłan y przednieyszy Zydowie o Pawle/ á prosili go.

3. Zadáiac łáski przećiw iemu áby go wezwał do Jeruzalem/ vczyniwszy nań zásadke ná drodze żeby go zábito

4. Ale Festus odpowiedział/ Iż Páwłá beda strzedz w Cesarey/ wszákoż ia tám w rychle poiáde.

5. A przetoż ktorzy z was moga niech społu zemna ida/ á ieśliż w tym człowieku iest co tákowego/ niechżeć nań skárza.

6. Y zmieszkawszy miedzy nimi nic wiecey iedno dziesieć dni gdy przyiechał do Cesárey/ názáiutrz siadł ná stolicy á kazał Páwłá przywieść.

7. Ktory gdy stánał/ obstapili go oni Zydowie kthorzy przyszli z Jeruzálem/ wiele ćieszkich skarg przynoszac przećiw Páwłowi/ ktorych dowieść nie mogli.

8. Gdyż on odpowiedział/ Ze áni przećiw zakonowi Zydowskiemu/ áni przećiw Kośćiołowi/ áni przećiw Cesárzowi nic nie wystapił.

9. Ale Festus chcac sobie ziednáć łáske v Zydow/ odpowiedziawszy Páwłowi rzekł/ A chcesz idź do Jeruzalem á tám o tych rzeczách być rozsadzon przedemna?

10 Ná to powiedział Páwel/ [A] Przed stolica Cesárska stawam/ gdzie musze być osadzon/ w żadney rzeczy nie vczyniłem krzywdy Zydom/ iáko to y sam lepiey znasz.

A Bo iż widział iż od Sedziego miał być wydan/ á przetoż w tacza w pośrodek práwo miástá onego aby był odestan do Rzimá.

11. Bo ieślizem co krzyw/ á vczyniłem co śmierci godnego/ nie zbrániam sie vmrzeć/ A ieśliż nie mász nic tákiego w czym mie ći winuia/ żaden sie im mna záchowáć nie może/ A ták [B] ápelnie do Cesárzá.

B Z tad sie znáczy iż sie godzi żadáć od vrzedu rátunku ku obronie práwa swego.

12. Tedy Festus rozmowiwszy sie z rádą/ odpowiedział/ Appelowałeś do Cesárzá? poydzieśz do Cesárzá.

13. Gdy pothym wyszło kilká dni/ Agrypá Krol y [C] Bernice przyiechali do Cesáreiey witáć Festá.

C Tá byłá w łasna siostrá iego z ktora nierząd mie mieszkał.

14 Tám zmieszkawszy przez wiele dni/ oznaymił Festus Krolowi o thym co sie Páwłá dotykało/ mowiac/ Maż niektory zostáwion iest od Felixá w wiezieniu.

15. O ktorym gdym przyiechał do Jeruzalem/ oznaymili mi Ksiażetá kápłáńskie y stharszy Zydowscy proszac mie o skazánie pyzećiw iemu.

16. Leczem ia im odpowiedział/ Ze Rzymiánom nie iest ten zwyczay áby kogo mieli skázáć ná strácenie/ áżby pirwey ten ktore [C] winuia miał przećiw sobie ty coby nań skárżyli/ á iżby też miał miesce obrony w swym obwinieniu.

17. A thák gdy tu oprocz żadney odwłoki sie zeszli/ názáiutrz gdym siadł ná stolicy/ kazałem przywieść thego człowieká.

18. Tedy ći co nań skárżyli gdy stánel/ żadney winy nie kładli nań tákiey iákieiem sie ia domnimawał.

19. Jedno tylko iákieś gadki o swym nabożeństwie wtaczáli przećiw niemu/ y o nieiákim Jezusie vmárłym/ o ktorym twierdzi Páwel żeby miał żyw być.

20 Ja tedy watpiac o tákowych gadkách/ rzekłem mu ieśliby chćiał idź do Jeruzalem á tám sie o tym rozsadzić.

21. Ale on iż appelował áby záchowan był do Augustowego rozeznánia/ roskazałem go chowáć áż go odeśle do Cesárzá.

22 Zátym Agrypá rzekł do Festá/ Y samem chćiał słucháć człowieká tego/ A on mu rzekł/ Jutro go vsłyszysz.

23 Thedy názáiutrz gdy przyszedł Agrypá y Bernice z wielka okázáłośćia/ a wszedł ná sale gdzie sady odpráwowá-

práwowano z rotmistrzmi y z inemi zac/
nemi miástá onego mieszczány/ ná roská/
zánie Festowe przywiedźion iest Páwel.

24 Zátym rzekł Festus/Agrypo Krolu/y wy wszyscy ktorzy iesteśćie spolu z námi/ wi/ dźićież tego człowieká o ktorego mie wszyt ko pospolstwo Żydowskie prośiło w Jeru zálem/ y tu/ wołáiąc/ żeby dáley nie miał być żyw.

25 Ja tedy gdym sie dowiedźiał że nie vczy/ nił nic śmierći godnego/ wszákoż iż on sam áppelował do Augustá/ á tákżem go vmyślił odesłáć.

26 O kthorym cobych pánu pewnego pisáć miał/ nie mam/ y dla tegożem go wywiodł do was/ á nawiecey do ciebie Krolu A/ grypo/ ábych sie wywiedźiawszy słuszney spráwy/ miał wżdy co pisáć.

27 Bo mi sie to rzecz niesłuszna zda/ posłáć więźnia á nie oznaymić nań thego w czym go winnią.

Kápitułá 26.

1. Páwel opowieda swe náwrocenie. 31. Zeznawáią niewinność iego. 24. Jego skromne odpowiedánie gáni Festus.

1. Athym Agryppá rzekł do Páwłá/ Otoć dopuszczá/ ia mowić od siebie: Thedy Páwel wyciá/ gnawszy rękę/ odpowiedźiał.

2. We wszytkim oczi iedno iestem od Żydow obwiniony/ Krolu Agrypo/ szczęśliwym sie być rozumiem/ iż dźiś mam przed tobą od/ powiedáć.

3. A nawiecey iż wiem żeś świádom wszyt kiego co iest miedzy Żydy/ y zwyczáiow y gadek/ A przetoż ćie proszę żebyś mie ćier/ pliwie słuchał.

4. A thak ácz żywot moy ktorym wiodł w swey młodośći od początku miedzy náro/ dem moim w Jeruzálem/ wiedzą wszyscy Żydowie.

5. Gdyż przed tym ználi iákoż ieszcze z przod kow moich/ (by świádczyć chćieli) iż wed/ ług oney nádostáteczniejszey sekty nábo/ żeństwá nászego/ żyłem Fáryzeuszem.

6. A teraz dla nádźieie obietnice/ ktora iest oycom nászym od Bogá vczyniona/ stoię przed tym sądem oskárżony.

7. Do ktorey dwoienaśćie nászę pokolenie we dnie y w nocy vstáwicznie chwaląc Bo gá nádźiewáiąc sie przyiść/ o ktorą nádźieię oskárżonem iest od Żydow Krolu Agrypo

8. Przeczże sie wam zda rzecz trudna ku wierze iż Bog wzbudza vmárłe?

9. Y mniećci sie iśćie widźiáło/ że przećiw i/ mieniowi Jezusá Názáreńskiego miałem wielkie sprzećiwieństwá czynić/

10 * Com y czynił w Jeruzálem/ ábowiem wiele świętych ia dawałem do więźienia/ wźiąwszy moc od Kśiążąt kápłáńskich/ y gdy bywáli zábiiáni teżem ná to wotował

* Wyż. 8. v. 3.

11. Y zábiiałem ie po wszytkich bożnicách cze stokroć/ przymuszáiąc ku bluźnieniu/ y szá/ lenie sie nád nimi srożąc/ prześládowałem ie aż w postronnych mieśćiech/

12. † W kthorey spráwie iádąc też y do Dá/ mászku z zwierzchnośćią y poruczeństwem Kśiążąt kápłáńskich.

† Wyż. 9. v. 33.

13. Práwie w południe będąc w drodze/ widźiałem Krolu świátłość z niebá/ kto/ ra przewyższáłá iásność słoneczną/ á o/ świećiłá mie y ty co ze mną szli w drogę.

14 Tam gdychmy wszyscy padli ná źiemię/ vsłyszałem głos mowiący do mnie/ á mo/ wiący Żydowskim iezykiem/ Saul/ Saul/ przecz że mie prześláduiesz? trudnoć tobie przećiw osnom wierzgáć.

15. A iam odpowiedźiał/ Ktoś ty iest Pá/ nie? A on mi rzekł/ Jam iest Jezus ktorego ty prześláduiesz.

16. Ale powstań á sthań ná nogi twe/ ábo/ wiemćiem sie dla tego vkazał ábych ćie po/ stánowił sługą y świádkiem/ ták tych rze/ czy ktoreś widźiał/ iáko y inych w ktorych sie ia vkáże tobie.

17. Wyimuiąc ćie z ludu tego y z pogánow do ktorych ćie teraz posyłam.

18. Abyś otworzył oczy ich/ iżby sie náwro/ ćili z ćiemnośći do świátłośći/ á z mocy szá táńskiey do Bogá/ áby wźięli odpuszczenie grzechow/ y dźiał miedzy święthymi/ przez wiárę ktora iest ku mnie.

19. A przetoż Krolu Agrypo nie byłem nie/ posłusznym niebieskiemu widzeniu.

20 ⸗ Lecz naprzod tym ktorzy są w Dámász ku y w Jeruzálem/ y po wszythkiey kráinie Żydowskiey/ potym y pogánom/ oznáymo wałem áby sie vználi y náwroćili do Bogá/ czyniąc vczynki godne/ iáko ći ktorzy sie v/ ználi.

⸗ Wyż. 9. v. 20. y 13. v. 14.

21. ⸗ Dla theyći mie przyczyny Żydowie w kośćiele poimawszy kusili sie zábić.

⸗ Wyż. 21. v. 30.

22 Ale dostawszy rátunku od Bogá/ zostá/ łem ieszcze áż do dniá tego świádcząc/ ták máłym iáko y wielkim/ á nic inego nie po/ wiedáiąc/ iedno ty rzeczy ktore Prorocy y Moizesz opowiedźieli iż przyiść miały.

23 A to iż Krystus miał ćierpieć/ á miał być pierwszy z zmartwychwstánia/ świátłość opowiedáiąc ludowi temu y pogánom.

24 Tho gdy on odpowiedał/ rzekł Festus głosem wielkim/ Száleiesz Páwle/ wiele pisma przywodźi ćie ku szaleństwu.

25 Tedy on rzekł/ Nie száleię o zacny Feste/

ále prawdziwe á trzeźwie słowá powiedam.

26 Boc to wie y Krol/ przed ktorym bespiecznie mowie/ gdyż nie mniemam áby co z tych rzeczy v niego było tayno/ boć sie to nie działo w kacie.

27 Wierzysz Krolu Agrypo Prorokom? wiem iż wierzysz.

28 Záthym Agrypá rzekł do Páwłá/ Máluczko mie nie námowisz ábych został krześciáninem.

29 Rzekł tedy Páweł/ Zadałbych od Bogá áby nie máluczko/ ále tym wiecey/ żebyś nie tylko ty/ ále y ći wszyscy ktorzy mie dziś słucháią stáli sie tákowemi iákim ia iest/ oprocz tylko tych zwiazek.

30 A gdy to rzekł/ tedy wstał Krol/ y stárostá/ y Bernice/ y ći kthorzy spolu siedzieli z nimi.

31. Y wyszedszy mowili iedni do drugich tymi słowy/ Nic nie czyni ten człowiek coby miáło być godnego śmierći abo więzienia.

32 A Agrypá rzekł Festowi/ Ten człowiek mogł był wypuszczon być/ by był do Cesárzá nie appelował.

Kapitulá 27.

1. Drogá Páwłowá y towárzystwo iego. 10. y 31. Zdánie iego czásu niebespieczeństwá ná morzu. 22. Gdy wziął od Bogá obietnice opowieda im bespieczeństwo we zdrowiu 30. Zeglarze chcą vciekáć. 42. Rotmistrz chcąc wybáwić Páwłá/ przekaza ráde służebnych. 44. Wszyscy potym zdrowo do portu sie przeprawuią.

1. Gdy iuż skazano żebyśmy sie wiezli do Włoch/ tedy porucziono thák Páwłá iako y niekthore ine więźnie setnikowi/ imieniem Juliuszowi z rothy Augustowey.

2. * Tedy wsiadszy w okret Adrámiteński/ przyszło nam płynąć podle kráin Azyey/ tákżechmy sie wieźli/ á był z námi Arystárchus Mácedończyk Tesaloniceński.

* Kor. 11. v. 25.

3. Y przypłynelismy dniá drugiego do Sydonu/ á Julius ludzkie sie záchowywáiac przeciw Páwłowi/ dopuścił mu idź do przyiaciół aby go czym opátrzyli.

4. Z támtad sie puściwszy/ przybilichmy sie pod Cypru/ dla tego że nam były wiátry sprzeciwne.

5. A przepráwiwszy sie przez morze pod Cylicya y Pámfilia/ przyszlichmy do Myry miástá w Licyey.

6. Tám setnik ználazszy okret Alexándriyski/ kthory płynał do Włoch/ wsadził nas weń.

7. Gdychmy thedy przez niemáły czás nie rychło sie wieźli/ á ledwochmy przyszli ku Gnidu/ iż nam nie dopuszczał wiátr/ podpłynelichmy pod Krete podle Sálmonu.

8. A ledwie sie thám tedy przepráwiwszy/ przyszlichmy ná mieysce kthore zowa/ Piekne porty/ v ktorego było blisko miástho Lasea.

9. Potym po niemáłym czásie gdy iuż było niebespieczne iechánie morzem/ á iż też iuż był post przeminał/ nápominał ie Páweł.

10 Mowiac im/ Meżowie/ widze że z niebespieczeństwem y z wielka szkoda/ nie tylko łádunku y okretu/ ále też y osob nászych przyidzie nam tá drogá.

11. Wszákoż setnik wiecey wierzył sprawcy okretu y styrnikowi/ á niż temu co powiedał Páweł.

12. Y gdyż nie było portu słusznego ku zimowániu/ tedy ich wiele rádzili żeby sie też y z támtad puścili/ kosztuiac iesliby iáko mogli przepráwić sie ku Fenice zimowáć/ ktory iest port w Krećie/ leżac ku wiátru z strony południá y zachodu.

13. A gdy powionał wiátr práwie z południá/ mnimáiac áby sie im wedle myśli dziać miáło/ gdy sie puścili od porthu/ przepráwiáli sie bliżey imo Krete.

14 Wszákoż nie długo pothym wszczął sie przeciw niemu wiátr gwałtowny/ kthory zowa Eurokłidon.

15. A gdy był okret porwan/ á nie mogł sie wiatrowi oprzeć/ puściwszy okret zá wiátry/ płynelichmy.

16 Y gdychmy przybiegli ku niektoremu máłemu wyspowi/ ktory zowa Klaudá/ ledwochmy mogli barke v okretu zátrzymáć.

17. Kthora wściagnawszy/ dodawáli sobie pomocy/ podpásawszy okret/ á boiac sie żeby nie wpádli w Syrtyn/ spuściwszy barke/ ták płyneli.

18. A gdy nas wielka niepogodá pedziłá/ tedy názáiutrz niektore rzeczy precż miotáli.

19 A trzećiego dnia rekomá nászymi wszytki naczynia z okretu wyrzućilichmy.

20 Y gdy sie áni słońce/ áni gwiazdy przez wiele dni nie vkazáły/ á niepogodá thym wiecz sza nástawáłá/ tedy nam iuż byłá odietá wszytká nádzieiá zdrowia nászego.

21 Tákże gdy przez nie máły czás nic nie iedli/ thedy Páwel stoiac w posrzod ich/ mowił/ O meżowie/ záiśteć wam było potrzebá słucháć mnie/ á nie odieżdżáć z Krety/

Krety/ ábyście byli vszli tego niebespieczeństwá y szkody.

22 Alec was teraz vpominam ábyście byli dobrey myśli/ boć w żadnym z was szkody nie bedzie/oprocz tylko okretu.

23 Abowiem mi sie they nocy vkazał Aniol Boży/ kthoregom ia iest/ y kthorego chwale.

24 Opowiedáiac mi/ Nie boy sie Páwle/ potrzebáć ábyś stánał przed Cesarzem/ á oto cie Bog wszytkimi dárował ktorzy sie wiozą z toba.

25 A przethoż badźcie dobrey myśli o mężowie/ abowiemći ia wierze Bogu że thák bedzie iáko mi powiedział.

26 A muśiemy być wyrzuceni ná niektorym wyspie.

27 Zátym gdy nádeszłá noc czternasta/ gdy smy pływali po morzu Adryatyckim/ około pułnocy zdáło sie żeglarzom iż byłá blisko nich niektora kráiná.

28 Ktorzy spuściwszy sznur z ołowem/ nálezli głebiey dwádzieściá sażon/ á maluczko dáley postapiwszy/ zásie spuściwszy ołow/ nálezli pietnaście sażon.

29 Y boiac sie áby ná mieyscá nie rowne nie przyszli/ rzuciwszy cztery kotwice z okretu/ prágneli áby dzień nástał.

30 Tedy żeglarze gdy sie stáráli iákoby vciec z okretu puściwszy barke ná morze/ rzkomo chćieli od przodku zárzucáć kotwice.

31 Rzekł tedy Páweł setnikowi y służebnym/ Jeśliż ći nie zostáná w okrećie/ tedy wy nie możećie być záchowáni.

32 A ták służebni obćieli powrozy v barki/ y dáli iey vpáść.

33 Zátym gdy dźień poczał nástáwáć/ nápominał Páweł wszythki áby iedli/ mowiac/ Tenći dźień iest czternasty/ iáko czekáiac trwaćie łácźni nic nie iedzac.

34 Dla tegoz was nápominam ábyście iedli/ ábowiemći wam to bedzie ku zdrowiu wászemu pożytheczno/ gdyż żadnego z was y włos z głowy nie spadnie.

35 To rzekszy wźiął chleb/ y czynił dźieki Bogu przed wszythkimi/ y vłomiwszy/ poczał ieść.

36 Ale gdy wszyscy iuż byli lepszey myśli/ poczeli też ieść y oni.

37 A było nas wszythkich osobámi w okrećie/ dwieśćie y śiedmdźieśiat y sześć.

38 Tedy náiadszy sie polekczali okretu/ wyrzucáiac pszenice w morze.

39 A gdy iuż dźień nádszedł/ nie ználi ziemie/ wszákoż vyzreli niektora odnoge máiaca brzeg/ ná kthora myślili/ ieśliby mogli wpráwić okret.

40 Záthym wyciagnawszy kotwice/ puścili sie ná morze/ y odiawszy panwie od styru/ á podniozszy mnieyszy żagiel/ puścili sie zá wiátrem ku brzegowi.

41 A gdy nápádli ná mieysce gdźie sie dwie morzá schodza/ otraćił sie okret/ á przodek okretu thák stánał że sie áni ruszył/ ále zadłamał sie od náwałnośći wod.

42 Thedy służebni rádźili áby wieźnie pomordowáli/ iżby kthory wypłynawszy nie vciekł.

43 Ale setnik chcac záchowáć Páwłá/ nie dopuśćił im tey rády/ á roskazał áby ći ktorzy moga przepłynać naprzod wyskákowáli/ y ná brzeg wychodźili.

44 Drudzy zá sie częśc ich ná deszczkach/ á część ná káwałcoch okretu/ Y stáło sie ták że wszyscy zdrowo wyszli ná ziemie.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitulá. 28.

1. Páweł z towárzyszmi swemi wdźiecznie przyiet od pogánow. 3. Zmiiá mu nic nie zászkadza. 8. Vzdráwia oycá Publiuszowego y ine. 10. Od ktorych nábrawszy żywnośći przyiechał do Rzymu. 15. Przyiet od bráciey. 17. Oznáymuie im swa spráwe. 30. Y tám przez dwie lećie náucza.

1. TEdy gdy zdrowo vszli/ poználi iż to był wysep kthory zowa Melitá.

2. A pogáni okázowáli nam nie ledá ludzkość/ ábowiem zápaliwszy sthos drew/ przyieli nas wszytkich dla dżdżá kthory miał być/ y dla zimná.

3. A gdy Páweł názbierał nieco gáłeziá winnego/ y kładł ná stos/ wyrwawszy sie zmiiá z ciepłá/ vchwyciłá go zá reke.

4. Y vyzrawszy pogáni bestya wiszaca v reki iego/ mowili iedni do drugich/ Záiste ć ten człowiek iest meżoboycá/ ktoremu choćiaż vszedł zdrowo z morzá/ pomstá żywym być nie dopuśći.

5. Thedy on otrzasnawszy bestya w ogień/ nic złego nie vćierpiał.

6. A oni czekali áżby puchnał/ ábo padł nagle vmárszy/ ále gdy niemáły czás czekáli/ á widzieli iż sie mu nic złego nie działo/ odmieniwszy myśl/ powiedali go być Bogiem.

7. Tham przy onym mieyscu były folwárki Ksiażećiá wyspu onego imieniem Publiusza/ kthory nas przyiawszy przez trzy dni/ przyiaćielskie chował w gospodzie.

8. Y przydało sie że oćiec Publiuszow leżał máiac febre y czerwona niemoc/ kthorego Páweł wszedszy gdźie sie modlił á włożył nań rece/ vzdrowił.

9. Zátym gdy sie to stáło/ tedy też y drudzy ktorzy ná sie mieli niemocy ná wyspie/ przychodzili y bywáli vzdrowieni.

10 Ktorzy nam też wielkie vczćiwośći czynili/ á gdychmy odieżdżáli/ nadali nam czego była potrzebá.

11. A ták po trzech mieśiacoch iechálichmy w okrećie Alexándriyskim/ kthory zimował na wyspie/ ná kthorym był herb Kastor y Pollux.

12. Przybiwszy sie tedy k Syrákusom/ mieszkálichmy tam przez trzy dni.

13. Skad przepráwuiac sie mimo/ przyszlichmy do Rhegium/ á názáiutrz máiac wiátr południowy/ wtorego dniá przyszlichmy do Puteolos.

14 Gdźie ználazszy bráćia/ vprosili nas żechmy v nich przez śiedḿ dni zmieszkáli/ Y ták żechmy przyszli do Rzymu.

15. Skad bráćia vsłyszawszy o nas/ wyszli przećiwko nam áż do rynku Appiuszowego ku trzem domom gośćinnym/ ktore gdy vyzrał Páweł/ dźieki vczyniwszy Bogu/ wźiał dobre vfánie.

16 Záthym gdychmy przyszli do Rzymá/ setnik oddał wieźnie Hethmánowi nád woyski/ ále Páwłowi dopuszczono áby sam mieszkał z służebnym ktory miał straż nád nim.

17 Y stało sie iż po trzećim dniu wezwał Páweł przednieyszych z Zydow/ y gdy sie zeszli/ rzekł do nich/ Meżowie bráćia/ ia gdym nic nie vczynił przećiw ludowi y vstáwam oyczystym/ bedac zwiazan w Jeruzálem/ podanem iest w rece Rzymiánom.

18 Ktorzy wywiedźiawszy sie pilnie o mnie/ chćieli mie wypuśćić/ dla thego że we mnie żadnego wystepku śmierći godne° nie było.

19. Lecz gdy temu ná odpor byli Zydowie/ przymuszonem iest áppelowáć do Cesárzá/ nie przeto iákobych miał ocz przećiw narodowi memu skárżyć.

20 A przetoż dla teiem was przyczyny wezwał/ abych sie z wámi vyzrawszy rozmowił/ ábowiem dla nádźieie Izráelskiey iestem tym łáncuchem zwiazan.

21. Tedy oni rzekli do niego/ My ánichmy wźieli listow o tobie z Zydostwá/ áni nam żaden z bráćiey przyszedszy oznáymił/ áni opowiedźiał o tobie nic złego.

22 A ták chcemy od ćiebie słyszeć co też rozumiesz/ ábowiem o tey sekćie iáwno nam iest iż iey sa wszedy ná odpor.

23 Y tákże mu postánowiwszy dźień/ przyszło ich k niemu nie mało do gospody/ kthorym z oświádczániem wykłádał krolestwo Boże/ á wywodzac im o Jezuśie z zakonu Moiżeszowego y z Prorokow/ od porántu áż do wieczorá.

24 Tedy iedni zezwaláli ná to co powiedał/ niektorzy záśie nie wierzyli.

25 A gdy nie byli zgodni miedzy soba/ rozeszli sie/ A Páweł rzekł iednoż to słowo/ Záisteć dobrze Duch święty powiedźiał przez Ezáiaszá Proroká do oycow nászych.

26 Mowiac/ *Jdź do ludu tego á powiedz/ Vszymá vsłyszyćie á nie zrozumiećie/ á widzac vyzryćie y nie vpátrzyćie.

27 Abowiem zátyło serce ludu tego/ á ćiesko vszymá słucháli/ y zámrużyli oczy swe áby oczymá nie widźieli/ á vszymá nie słyszeli/ y sercem nie zrozumieli/ y nie byli náwroceni ábych ie vzdrowił.

*Ezá. 6 v. 9. Mát. 13 v. 14. Már. 4 v. 12. Luk. 8 v. 10. Jan. 12 v. 4. Rzimiá. 11. v. 8.

28 Niechżeć wam thedy iáwno bedźie/ iżeć poganom posłano iest to zbáwienie Boże/ á oni słucháć beda.

29 A gdy tho rzekł/ wyszli od niego Zydowie/ máiac miedzy soba wielki poswarek.

30 Y mieszkał Páweł przez całe dwie lećie w swym naymie/ á prziymował wszytki ktorzy przychodźili do niego.

31. Opowiedáiac Krolestwo Boże/ y vczac z thych rzeczy kthore sa o Pánu Jezuśie/ z wszelkim bespieczeństwem w mowie/ á żaden mu nie przekazał.



Porządne opiſánie lat po náwroceniu Páwłá świętego/ okázuiąc czás wſzytkich drog y poſtępkow iego/ y z kąd liſty ſwe piſał.

Roku od narodzenia Pána naſzego Jezuſá Kryſtuſá.	Roku od náwrocenia Páwłá s.		Roku panowánia Tyberyuſzowego.
35	1	Páwel prześládowcá wiernych. Dzie. 7. 8. 9. Náwrocon iádąc do Dámáſzku. Dzie: 9.	
36	2	Z Dámáſzku idzie do Arábiey opowiedáć Ewánielia / Potym wroćił ſię do Dámáſzku/ gdzie chcą go poimáć ále vſzedł zá ſpráwą wiernych / ktorzy go w koſzu ſpuśćili z muru. Dzie. 9. Gal. 1.	20 21
37	3		
38	4	Z támtąd idzie do Jeruzálem áby ſię vyzrał z Piotrem. Gal. 1. Dzie. 9. 2. Kor. 12.	22
39	5	Gdy mu ſtali o gárdło Zydowie/ záprowadzon ieſt do Ceſárey/ y z támtąd poſłan do Syryey/ y do Tarſu. Dzie. 9. Gal. 1.	23 Káligulowego.
40	6		
41	7		2
42	8	Zátym idzie do Anthyochiey z Bárnábaſzem/ gdzie napierwey zwolenniki názwano Krześćiány.	3 4
43	9		Klaudyuſzowego.
44	10	Głod opowiedźian przez Agábuſá/ zá Ceſárzá Klaudyuſzá. Dzie. 11.	
45	11	Jakub s. ktorego ſtárſzym zową/ zabit od Herodá. Dzie. 12.	2
46	12	Sergius ſtároſtá Cypriyſki náwrocon przez Páwłá s. Dzie. 13.	3
47	13	Páwel opowieda Ewánieliá w Anthyochiiey w Piſydiey/ ktora ieſt część Galátyiey.	4
48	14	Z támtąd przyſzedł do Jkonium/ gdzie mieſzkał chwilę. Dzie. 13. 14. (Dzie. 14.	5
49	15	Vzdrowił chromego w Liſtrze/ y tám był vkámionowan. Dzie. 14.	6
50	16	Poſtanowiwſzy ſtárſze w Kośćiele/ y náwiedźiwſzy bráćia we wſzytkiey Piſydyey y Pámfiliey/ wroćił ſię do Antyochiiey.	7 8
51	17		
52	18	Ná ten czás był Synod Apoſtołow w Jeruzálem/ gdzie też Páwel był/ z kąd ſię wroćił do Antyochiiey/ kiedy Piotr przyſzedł/ y był ſztrofowan od Páwłá. Dzie. 15. Gal. 2.	9 10
53	19		
54	20	Páwel idzie do Syryiey y do Cylicyey z Sylwanem ku vtwierdzeniu Kośćiołow/ zátym do Derbu y do Lyſtry/ gdzie przyiał ku pomocy Tymotheuſzá/ A ſzedſzy do Mácedoniey/ vczył w mieśćie Filippi. Dzie. 15. 16.	11 12
55	21	Vczy w Athenach. Dzie. 17. A z támtąd piſze do Teſſalonicenſow.	
56	22	Mieſzka w Koryncie pułtorá látá/ Dzie. 18. A z támtąd piſze do Rzymiánow.	13
57	23	Wroćił ſię do Azyey/ do Efezu/ y z támtąd do Ceſárey/ potym do Jeruzalem/ y z támtąd do Anthyochiey/ zátym náwiedza Kośćioły w Gáliley y w Fryigiey. Dzie. 18.	14 Neronowego.
58	24		
59	25	Przyſzedł do Efezu/ gdzie vczył dwie lećie/ y zoſtáwił tham Tymotheuſzá. Dzie. 19.	2
60	26	Piſze z Efezu pierwſzy liſt do Koryntow. 1. Kor. 16. (1. Tim. 1.	3
61	27	Po rozruchu ktory był w Efezie/ przyſzedł do Troády/ y z támtąd do Mácedoniey/ á będąc w Filippis/ piſze wthory liſt do Koryntow przez Tytá y Lukaſzá świętego. 2. Kor. 13. Dzie. 20.	4 5
62	28	Z támtąd przyſzedł do Achááiey/ y do Koryntu iáko był obiecał. 1. Kor. 16. y 2. Kor. 12. A dla nieprzyiaćioł ktorzy nań ſtrzegli/ wroćił ſię przez Mácedonią do Troády ku Aryſtárchowi/ y Tymotheuſzowi/ ktorzy tám byli ſzli wprzod. Dzie. 20.	6
63	29	Z Troády idzie do Aſſos/ do Mytyleny/ ktore ináczey zwano Lesbos/ do Sámos/ y z támtąd do Miletu/ gdzie ſię pożegnał z Efezyány. Dzie. 20. Z támtąd idzie do Rodis/	7
64	30	do Pátárá/ do Tyru/ do Ptolemáidy/ do Ceſárey/ ná oſtátek do Jeruzálem/ gdzie był poimán. Dzie. 21. 22.	8
65	31	Będąc więźniem záwiedźion ieſt do Cezárey/ do Felixá ſtároſty/ Dzie. 23. y támże mieſzkał dwie lećie. Dzie. 24.	9
66	32	Pod ſtrażą ieſt poſłan do Rzymá. Dzie. 27.	
67	33	Będąc w więźieniu piſze do Gálátow/ Efeſow/ y Filippenſow.	10
68	34	Do Koloſſenſow/ y do Filemoná.	11
69	35	Wtory do Tymotheuſzá.	12
70	36	Ná oſtátek był śćięt z roſkazánia Neronowego.	13 14

LIST PÁWLÁ APOSTOLÁ DO RZYMIÁNOW.

KApitulá I.

I. Páwel okázuie przez kogo y do czego iest wezwan. 16. Co iest Ewánielia. 20. Czego sie ma vczyć człowiek z rzeczy stworzonych. 21. Niewdźięczność/ złość. 24. Y karánie ludźi.

1. [A] PAwel [B] sługá Jezusá Krystusá powolániem Apostol/ * [C] wyłączony ku przepowiedániu Ewánieliey Bożey.

2. (Ktora przed thym obiecał był przez [D] Proroki swoie w pismiech swiętych).

3. O synu swoim ktory sie [E] stał z plemienia Dawidowe° ile wedle ćiáłá.

4. A iest okazan Synem Bożym mocnie wedle Ducha poświecenia/ przez zmartwychwstánie/ to iest o Jezusie Krystusie Pánie nászym.

5. Przez kthorego wźięlismy łáskę y vrząd Apostolski/ [F] ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszythkimi narody/ dla imienia iego.

6. Miedzy ktorymi y wy iesteśćie wezwáni Jezu Krystowi.

7. Wszytkim ktorzy iesteśćie w Rzymie Bogu miłym/ † wezwánym abyśćie byli świętymi/ łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezu Krystá.

8. Naprzod dźiękuię Bogu moiemu przez Jezusá Krystusá zá was wszytkich/ iż wiárá wászá bywa opowiedána po wszytkim świećie/

9. Abowiem Bog kthoremu ia służę [G] duchem moim w Ewánieliey Syná iego/ iest mi świádek/ iż vstáwicznie ॥ o was wspominánie czynię.

10. Záwsze w modlitwách moich prosząc ábym do was przyszedł/ iesliby mi sie kthorym sposobem szczęśliwa drogá zdárzyłá z woley Bożey.

11. Abowiem prágnę was widźieć/ ábym wam vżyczył iákiego [H] daru duchowne° ku vtwierdzeniu wászemu.

12. To iest [I] ábych był vczestnikiem spolnego nápominánia z wámi przez spoleczną wiárę wászę y moię.

13. Przytym nie chcę ábyśćie wiedźieć nie mieli bráćia/ iżem czestho vmyślił przyiydź do was/ (álem iest do tąd [K] zá

wśćiągnion) ábych miał iáki [L] pożytek y miedzy wámi/ iáko y miedzy inszemi pogány.

14. Y Grekom/ y prosthym ludźiam/ y mądrym/ y głupim powinien iestem.

15. A przeto ile ze mnie być może/ gotowem iest Ewánielią opowiedáć/ y wam ktorzy iesteśćie w Rzymie.

16. Abowiem nie wstydam sie Ewánieliey Krysthusowey/ ♀ gdyż iest moc Boża ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ [M] Zydowi naprzod/ potym też y Grekowi.

17. * Abowiem [N] spráwiedliwość Boża przez [O] one bywa [P] obiáwiona z wiáry w wiárę/ iáko iest nápisano/ † Spráwiedliwy z wiáry będźie żył.

18. Bo gniew Boży [Q] iáwny iest z niebá przećiwko wszelákiey niepobożności y niespráwiedliwośći ludzkiey/ ktorzy zátrzymawáią [R] prawdę niespráwiedliwie.

19. Przeto iż co może być wiedźiano o Bogu/ iest w nich iáwno/ gdyż im to Bog obiáwił.

20. Abowiem niewidome rzeczy iego/ gdy przez stworzone rzeczy zrozumiáne bywáią/ z stworzenia świátá bywáią vpátrowáne/ to iest wieczna iego moc y bostwo/ dla thego áby oni nie mieli wymowki.

21. Przeto iż znáiąc Bogá/ przedśię go nie chwalili iáko Bogá/ áni mu dźiękowáli/ owszem prożnymi sie stáli w myślách swych/ y záćmione iest głupie serce ich.

22. Kthorzy mieniąc sie być mądrymi/ głupimi sie stáli.

23. Gdyż odmienili chwałę nieśmiertelnego Bogá/ spráwiwszy obraz człowieká śmiertelne°/ y ptakow/ y źwierząt o czterech nogách/ y gádźiny.

24. A przethoż podał ie Bog pożądliwośćiam serc ich ná nieczystość/ áby miedzy sobą ćiáłá swe lżyli.

[A] Páwel miał dwoie imie/ abowiem miedzy Zydy był zwan Saulem/ á miedzy pogány Páwłem.
[B] Názywa sie sługą Jezusá Krystusá áby sobie ziednał v wszythkich słyszenie przekłádáiąc to sobie nád inne wszytki dostoieństwá.
* Dźiei. 13. v. 2.
[C] Thym słowem znáczy iż sie wszetecznie nie wtrącał w ten vrząd.
[D] Nie iest tedy náuká nowa áni ludzka/ ále iest wielkiey wagi.
[E] Abo narodźił.
[F] To iest/ áby ludźie przez wiárę Bogu posłuszni byli.
† I. Kor. I. v. 2. Efes. I. v. I. 2. Tym. I. v. 9.
[G] To iest/ nie obłudnie áni zwierzchnim obyczáiem.
॥ I. Tes. 3. v. 10.
[H] To iest/ náuki y vpominánia ábo proroctwá.
[I] To nic nie vbliża dostoieństwu Apostołá s. iż powieda że może być rátowan wiárą Rzymiánow abowiem gdy wszyscy pocieśći znamy/ iáko sam Apostoł powieda/ Pewna rzecz że y oni z Apostołá więcey sie vczyć mogli/ á Páweł záśię sam chociaż zacnie był vczonym/ mogł być iesscze dáleko od onego kośćiołá vczeńszym ich náuczáiąc.
[K] Powieda że iest záwśćiągnion ábo od szátaná iáko mowi w I. do Tesá. 2. ábo od duchá s. ktory władnie czásmi y wszythkiemi spráwámi/ iáko mamy Dźiei. 16. v. 6. y. 7. Abo iż był gdźie indźiey wezwan/ gdyż nie opuszczał żadnego czásu y mieysca ku opowiedániu Ewánieliey.

[L] O tym pożytku mowi Jan świety w 15. kà. v. 16.
[M] Zydowie są pierwszy wezwáni/ potym Grekowie/ to iest wszyscy ini narodowie pogáńscy
♀ I. Kor. I. v. 18.
* Niżey. 3. v. 21.
† Abák. 2. v. 4. Gál. 3. v. II. Zyd. 10. v. 8.
[N] Iż Bog sam iest spráwiedliwy y ktochá sie w spráwiedliwośći/ y iest nieprzyiaćielem niespráwiedliwośći/ potrzebá áby ná[s] vká kthora nas vczy iáko mamy doydź spráwiedliwośći/ áby też nam vczyniłá przysthep ku zbáwieniu/ á thák spráwiedliwość Bożą tu sie rozumie oná doskonáłość zupełna ktora nam dawa Bog ábychmy sie znią przed nim świetemi y nienágánnemi postáwili/ á táć iest przećiwna spráwiedliwośći ludzkiey/ o ktorey Dawid powieda że nikth przez nię vspráwiedliwion być nie może.
[O] Przez Ewánielią spráwiedliwość Boża bywa obiáwiona á przyimowána przez wiárę/ á iż wiárá násza mnoży sie/ tedy też y spráwiedliwość Boża w nas sie pomnaża.
[P] Abo Podana.
[Q] Páwel chcąc tego dowieść iżechmy są zbáwieni z szczérey łaski Bożey ktora nam obiáwia przez Ewánielią á my ią wiárą przyimuiemy/ ták dowodźi: iż doydźie my spráwiedliwością naszą/ ále
ści wiárą ábo záchowániem zakonu y spráwiedliwo... Bog spuśćił gniew swoy wszytek żywot ludzki iáwnie to okázuie iż ... spráwiedliwemi/ gdyż ná ludźi/ z kąd iáwna rzecz iest że oni nie są spráwiedliwe/ iedno ná nie spráwie- się Bog nigdy nie gniewa ná spráwiedliwe/ á ten iego gniew w tym poznáć iż ludźie nie powśćiągliwości. dliwe/ á ten iego gniew w tym poznáć iż ludźie ... są pełni niespráwiedliwośći. się zá wszelkiemi złośćiámi vdáią y są pełni niespráwiedliwośći.
[R] Tym przezwyskiem názywa rozsądek on ktory ieszcze pozostał w ludźiech nie iżby przezeń mieli záśię przyiydź ku łásce Bożey/ ále iżby przezeń zeznali sie być winni Bogu y iedni drugim/ á ten rozsądek ábo tá świátłość iest nieiáka w nas iskierka poznánia Bożey y nieiákiem rozeznániem miedzy złym y miedzy dobrym.

25 Dla tego iż oni prawdę Bożą odmienili w kłamstwo/ y chwalili á służyli rzeczam stworzonym/ mimo stwo rzyciela ktory iest błogosłáwiony ná wieki/ Amen.

26 A prze toż podał ie Bog pożadliwościam sromotnym/ gdyż niewiasthy ich odmieniły vżywánie przyrodzone w to ktore iest przećiw przyrodzeniu.

27 Tákże y mężczyzny opuśćiwszy przyrodzone vżywánie niewiásty/ zápalili sie pożadliwośćia swoia ieden ku drugiemu/ mężczyzná z mężczyzna sromotę popełniáiac/ á zapłatę słuszna błedu swego na sie biorac.

28 A iako sie im nie zdało aby Bogá poználi/ tákże też podał ie Bog w myśl bezrozumna/ aby czynili to co sie nie godźi.

29 Nápełnieni wszelákiey niespráwiedliwośći/ nieczystoty/ złośći/ łákomstwá/ ńiecnoty/ pełni zazdrośći/ morderstwá/ swaru/ zdrády/ przewrotnośći.

30 Zausznicy/ obmowce/ nienáwidzacy Bogá/ gwałtownicy/ pyszni/ chlubni/ wynálázce złośći/ nieposłuszni rodźicom.

31. Bez rozumni/ nie dzierżacy vmowy/ bez miłośći przyrodzoney/ nie przeiednáni/ niemiłośierni.

32 Ktorzy znáiac práwo Boże/ iż ći co tákowe rzeczy czynia/ godni sa śmierći/ nie tylko sámi ty rzeczy czynia/ ále też zezwaláia tym ktorzy ie czynia.

Kápitulá 2.

1. Strászy sadem Bożym obłudne ludźi. 10. Y ćieszy wierne/ ták Zydy iáko y pogány 12. Y áby odiał ludźiam wszeláka wymowkę nievmieietnośći. 17. Okázuie wszytki być grzesznymi/ naprzod pogány przez sumnienie ich/ á Zydy przez zakon opisány.

1. Przethoż wymowki nie mász/ o człowiecze/ ktorykolwiek * ine posadzasz/ ábowiem tym iż drugiego sadźisz/ sámego siebie osadzasz/ gdyż toż czynisz ine posadzáiac.

* Mát. 7. v. 1. 1. Kor. 4. v. 5.

2. A my wiemy iż sad Boży iest wedle [A] prawdy przećiwko tym ktorzy tákowe rzeczy czynia.

[A] Okázuie iż Pan Bog nie pátrza ná osoby ále vpátruie skrytośći serdeczne y spráwiedliwie sadźi.

3 Y mnimasz ty o człowiecze ktory posadzasz ty co tákowe rzeczy czynia/ y toż dźiałasz żebyś miał vydź sadu Bożego?

4. Abo gárdźisz obfitośćia dobroći iego/ y † ćierpliwośći/ y długiego oczekawánia/ nie wiedzac iż dobroć Boża ku vpamiętániu ćiebie przywodźi?

† 2 Piotr. 3. v. 13.

5. Ale podług zátwárdźiałośći twey/ y sercá nie vpámiethálego/ ⸗ skárbisz sobie sámemu gniew w dźień [B] gniewu/ y ziáwienia spráwiedliwego sadu Bożego.

⸗ Iákub. 5. v. 3.

[B] Ostáthni dźień/ iest dźień gniewu niewiernym/ á zbáwienia wiernym.

6. ♀ Kthory odda káżdemu podług [C] vczynkow iego.

♀ Psalm. 62. v. 13. Mát. 16. v. 22.

[C] Abowiem nie przestawa Bog ná słowiech/ ani ná zwierzchniey osobie/ áczkolwiek y Dawid y Páweł świadczą iż żaden nie będźie zbáwion z vczynkow swoich gdyż tylko sam Krysthus dawa zbáwienie kthory sie nam stał spráwiedliwośćia y poświęceniem.

7. Tymći ktorzy trwáia/ dobrego vczynku chwałe/ cześć/ y nieśmiertelność/ to iest/ tym kthorzy szukáia żywota wiecznego.

8. Zásie swarliwym y ktorzy nie sa posłuszni prawdźie/ ále słucháia niespráwiedliwośći/ oddana będźie popedliwość y gniew.

9. Vtrapienie y vćisk przećiwko káżdey duszy człowieka kthory złość popełnia/ Zydá naprzod/ potym y Greká.

10 A chwała y cześć/ y pokoy wszelkiemu ktory czyni dobrze/ naprzod Zydowi/ potym y Grekowi.

11. * Abowiem nie mász braku osoby v Bogá.

* 5. Mo. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v 7. Iob. 37. v. 24. Dźiei. 10. v. 34.

12 Gdyż ktorzy iedno bez zakonu zgrzeszyli/ bez zakonu pogina/ á ktorzy w zakonie zgrzeszyli/ przez zakon będa osadzeni.

13. † Abowiem nie ći ktorzy słucháia zakonu sa spráwiedliwymi v Bogá/ ále ći ktorzy zakon pełnia będa vspráwiedliwieni.

† Mát. 7. v. 21. Iákub. 1. v. 22.

14 Bo gdyż pogáni ktorzy zakonu nie máia/ z przyrodzenia czynia to co iest zakonnego/ ći zakonu nie máiac/ sámi sobie sa zakonem.

15. Kthorzy okázuia vczynek zakonu być nápisány w sercách swych/ á sumnienie ich wespoł im świádczy/ y myśli ich wespoł siebie oskárżáiace/ abo też wymáwiáiace.

16 Dnia ktorego Bog osadźi táiemnice ludzkie/ według Ewánieliey moiey przez Iezusá Krystusá.

17. Otho ćiebie názywáia Zydem/ y przestawasz ná zakonie á chlubisz sie w Bogu.

18. Y znasz wola iego/ y rozeznawasz rzeczy kthore sa rożne od niey/ będac náuczony z zakonu.

19. Ktory dufasz iżeś iest wodzem slepych/ y świátłośćia tych ktorzy sa w ćiemnośći.

20 Náuczyćielem nieumieietnych/ mistrzem niemowniatek/ máiac [D] sposob wiádomośći y prawdy przez zakon.

[D] To iest/ rzemiesz drugich vczyć prawy.

Ktory

21. Ktory tedy vczyſz drugie[o] / siebie ſámego nie vczyſz / ktory przepowie- daſz iż nie máia kráść / ty krádnieſz.

22 Ktory powiedaſz iż nie máia cudzo łożyć / cudzołożyſz / kthory ſie brzy- dziſz bałwany / swiethokradzieſtwo pełniſz.

23 Ktory ſie z zakonu chłubiſz / przeſte powániem zakonu Bogá lżyſz.

24 Abowiem imie Boże dla was blu- znione ieſt miedzy pogany / * iako ná piſano ieſt.

* Ezá.5.v.25. Ezech.36.v.20.

25 Boć obrzezánie ieſt pożyteczne ie- śli záchowaſz zakon / á ieſlibyś był przeſtepca zakonu / twoie obrzezanie ſtáło ſie nieobrzezániem.

26 Jeſli thedy nieobrzezány chowa prawá zákonne / á zaż iego nieobrze- zánie nie bedźie poczytáne zá obrze- zánie?

27 A ieſli nieobrzezány z przyrodze- nia / chowa zakon / á zaż ćie nie oſadźi ktory przez piſmo y obrzezanie ieſteś przeſtepca zakonu?

28 Abowiem nie ten ktory tylko iáw- nie bedźie Zydem / ieſt Zydem / áni obrzezánie ćiałá ktore ieſt tylko iáw- nie / obrzezániem ieſt /

29* Ale ktory ieſt w ſkrytośći Zydem / † y obrzezanie ſercá / to ieſt / w duchu nie w piśmie / ktorego chwała nie ieſt z ludźi ále z Bogá.

† Rol.2.v.11.

KApitu. 3.

1. Poſthapiwſzy nieiáki przodek Zydom. 8. Wylicza obmowy y potwarzy niektorych. 10. A okázuie Zydy y pogány być grzeſznymi z przyrodzenia 21. Y być vſpráwiedliwiony- mi nie przez vczynki. 22. Ale z taſki przez wiá re. 31. Ktorym ſpoſobem zakon bywa wy- pełnion.

1. COż tedy zá god- nosć ma Zyd / abo co zá pożytek obrzezá- nia?

2. Wielka wſzelákim ſpoſobem / abowiem naprzednieyſza tho ieſt rzecz / iż im zwierzone ſa ſłowa Boże.

3. Bo coż ná tym / ieſli niektorzy byli niedowiarki / á zaż * niedowiárſtwo ich wynicuie[A] wiare Bożą?

* 2. Tym.2.v.12.
A To ieſt / prawde y przymierze Boże.

4. Nie day thego Boże / y owſzem † niech Bog bedźie prawdźiwy / ″ á wſzelki człowiek kłamca / iako napiſa- no ieſt.

† Jan.3.v.34.
″ Pſálm.116.v.11.

5. ♀ Abyś był nálezion ſpráwiedliwym w powieśćiach twoich / y abyś zwyćie żył[B] gdy bywaſz ſadzon.

♀ Pſalm.51.v.6.

B To ieſt / gdy ludźie ſwa pycha ćie bie ſadźić chca.

6. A ieſli nieſpráwiedliwość náſzá Boża ſpráwiedliwość zaleca / coż rze czemy? A zaż nieſpráwiedliwy Bog ktory karánie przepuſzcza? (mowie wedle człowieká).

7. Nie thakći ieſt / bo ináczey / Jákoż Bog ſadźić bedźie świat?

8. Abowiem ieſli prawda Boża przez moie kłamſtwo obfitowáłá ku chwa le iego / czemu ia dáley bywam oſa- dzon iáko grzeſzny?

9. A (iáko źle o nas mowia / y iáko nie ktorzy powiedaia iż mowiemy) / Cze muż złych rzeczy nie czyniemy aby przy ſzły dobre? [C] ktorych pothepienie ieſt ſpráwiedliwe.

C To ieſt / kthorzy nas potwarzáia.

10 Coż tedy / á zaż my ieſteſmy zacniey- ſzymi? żadnym ſpoſobem / gdyżechmy przed thym przepárli Zydy y Greki iż wſzyſcy ſa pod grzechem.

11. Jako napiſano ieſt / * Nie máſz żad nego ſpráwiedliwego áż do iednego.

* Gál.3.v.21. Pſalm.14.v.3. y. 53.v.4.

12. Nie ieſt żaden ktoryby rozumiał / á nie maſz ktoby Bogá ſzukał.

13. Wſzyſcy odſtapili / y ſpolu ſtali ſie niepożytecznymi / nie maſz ktoby do- brze czynił / nie máſz áż do iednego.

14 † Gárdło ich ieſt grobem otwár- tym / ″ iezykow ſwych vżywáli ná zdrá de / á pod wárgámi ich ieſt iad Aſpi- dow.

† Pſalm.5.v.10.
″ Pſalm.140.v.4.

15. ♀ Ktorych vſtá nápełnione ſa prze klinánia y gorzkośći.

♀ Pſalm.10.v.7.

16. * Nogi ich ſa predkie ku rozlaniu krwie.

* Ezá.59.v.7. Przyp.1.v.16.

17. Spuſtoſzenie y vtrapienie ieſt ná drogach ich.

18. A drogi pokoiu nie poználi.

19. † Boiaźń Boża nie ieſt przed oczy- má ich.

† Pſalm.36.v.1.

20 ″ A my wiemy iż cokolwiek zakon mowi / tym ktorzy w zakonie ſa mo- wi / áby wſzelkie vſtá były zatulone / y áby był winien wſzytek świát ſadu Bożego.

″ Gál.2.v.17.

21. Przetho żadne ćiáło nie bedźie v- ſpráwiedliwione przed oblicznośćia iego z vczynkow zakonu / gdyż przez zakon bywa poznánie grzechu.

22 Ale teraz ſpráwiedliwość Boża ieſt obiáwiona przez zákon / poświad- czona świádectwem zakonu y Pro- rokow.

23 Spráwiedliwość mowie Boża / przez wiare Jezuſa Kryſtuſá / wſzyt kim y ná wſzytki ktorzy wierza / gdyż nie maſz rożnośći.

Abowiem

D Słowo Greckie ktore tu Apostoł vżywa o thych sie rozumie ktorzy wzawod biegaiac vstawaia / á do kresu przyidź nie moga / zkad mozem rozumieć że na tim mieyscu chwała Boża znaczy on kres do ktorego ludzie bieża / to iest / do żywota wiecznego ktory należy w tym aby byli vcżesnikami chwaty Bożey / á thak iż do niey przichodzić nie moga / tedy tu Apostoł okázuie że im grzech przeszkadza do tego / A tak áboby wszyscy musieli być odepchnieni od chwaty Bożey (czego Boże vchoway) ábo zkad inad nabywáć sobie oney szczerosci y sprawiedliwosci kthorey potrzebá każdemu ktory iedno chce być vczestnikiem oney thá chwaty Bożey.

24 Abowiem wszyscy zgrzeszyli / y [D] nie dostawa im chwały Bożey / ále vspráwiedliwieni sa dármo / to iest / z łáski iego / przez odkupienie sprawione przez Jezusá Krystusá.

25 Ktorego Bog postanowił áby był vbłáganiem przez wiare / wylawszy krew swoie / ku okazániu spráwiedliwości swoiey / dla odpuszczenia grzechow przeszłych.

26 Z cirpliwości Bożey / áby sie okazała sprawiedliwość teraznieyszego czásu / áby on był sprawiedliwy / y vspráwiedliwiáiacy thego ktory iest z wiary Jezusowey.

27 Gdźież tedy chluba? Wyrzucona iest. Przez ktory zakon? vczynkowyli? Nie / ále przez zakon wiáry.

28 My thedy dowodzimy iż człowiek bywa vspráwiedliwion przez wiáre / oprocz vczynkow zakonu.

29 Izali Bog iest thylko Zydow? izaż nie iest y poganow? Isćieć y poganow.

30 Abowiem ieden iest Bog ktory vspráwiedliwi obrzezánie z wiáry / y nieobrzezánie przez wiáre.

31 Zakon tedy niciemy przez wiáre? Bynamniey / ále zakon stánowimy.

Kapitulá 4.

1.17. Przez Abráámá y Dawidá / z ktorych sie Zydowie chłubili. 3. Okázuie spráwiedliwość być z łáski. 15. Co też okázuie z vrzedu zakonu y wiáry.

1. Coż tedy rzeczemy iż Abráám oćiec nász otrzymał [A] wedle ciáła?

2. Abowiem iesli Abráám z vczynkow był vspráwiedliwion / ma sie z czego chłubić / ále nie przed Bogiem.

3. Abowiem coż pismo mowi? Vwierzył * Abráám Bogu / y poczytano mu iest ku spráwiedliwości.

4. A themu co [B] robi / zapłáta nie iest poczytana za łáske / ále zá powinna rzecz.

5. Temu zás co nierobi / ále wierzy w tego ktory vspráwiedliwia niepobożnego / iest poczytaná wiárá iego zá spráwiedliwość.

6. Jáko też Dawid opowieda szczesliwość człowieká / ktoremu Bog poczyta spráwiedliwość bez vczynkow / mowiac:

A To iest / z vczynkow swoich.

* w 1. Mo 15. v. 6. Gal. 3. v. 6. Ják. 2. v. 23.

B To iest / zásługuie przez vczynki swe.

7. † Blogosławieni sa ktorych niepráwości sa odpuszczone / á ktorych zákryte sa grzechy.

8. Blogosławiony ten / ktoremu Pan grzechu nie poczyta.

9. To tedy blogosławienstwo izaż w [C] obrzezániu tylko iest / abo też nie iest w nieobrzezániu? Gdyż powiedamy iż poczythaná iest Abráámowi wiárá zá spráwiedliwość.

10 Jákoż mu tedy iest poczytaná? gdy był w obrzezániu? abo gdy był w nieobrzezániu? Nie w obrzezániu / ále w nieobrzezaniu.

11 * Y wziął znak obrzezánia iáko pieczeć spráwiedliwosci wiáry / kthora byłá w nieobrzezániu / áby był oycem wszytkich wierzacych w nieobrzezániu / iżby im też poczytana była spráwiedliwość.

12 Y oycem obrzezánia tym ktorzy nie tylko sa z obrzezánia / ále ktorzy theż chodza w tyż stopy wiáry oycá nászego Abráámá / ktora byłá w nieobrzezániu.

13 Abowiem nie przez zakon obietnicá sie zstáłá Abráámowi / abo plemieniu iego / áby był dziedzicem swiatá / ále przez spráwiedliwość wiáry.

14 Bo iesli ci ktorzy sa z zakonu dziedzicmi sa / tedyć prożna została wiárá / á w niwecz sie obróciłá obietnicá.

15 Gdyż zakon [D] gniew spráwuie / ábowiem gdźie zakonu nie masz / tám y [E] przestepstwá nie masz.

16 A przeto z wiáry iest dziedzictwo / áby było z łáski / żeby byłá trwáła obietnicá wszytkiemu plemieniowi / to iest / nie tylko temu ktore iest z zakonu / ále y temu ktore iest z wiáry Abráámowey / kthory iest oćiec nas wszytkich.

17 (Jáko iest nápisano: ♀ Oycem wiela narodow postánowiłem ćie) á to przed tym Bogiem ktoremu on vwierzył / ożywiáiacym vmárłe / y [F] wzywáiacym ty rzeczy ktore nie sa / iákoby były.

18 Ktory Abráám przeciw nádziei pod nadzieia vwierzył / áby sie zstał oycem wiela narodow / podług tego co mu było rzeczono: * Thak bedźie plemie twoie.

19 A nie bedac zemdlonym w wierze / nie ogladał sie ná swe ciało iuż zmártwiáłe / gdyż miał około stá lat / ani ná zmartwiały żywot Sary.

20 Y przeciwko obietnicy Bożey nie swárzył

† Psálm 32. v. 1.

C Wszedy rozumie przez obrzezánie przystep ku spráwiedliwosci zakonney / z ktorey sie Zydowie chlubili iákoby przez nie mieli co zásłużyć sobie.

* w 1. Mo. 17. v. 11.

D To iest / karánie z kad sie rozumie iż skutek iego iest przećiwny obietnicy / á nam łáski przynieść nie może.

E Tu nie rozumie áby grzechu nie było / ále iż nie masz przestepstwá przykazánia.

♀ w 1. Mo. 17. v. 4.

F To iest / V ktorego iuż sa ty rzeczy / ktorych ieszcze istotnie niemasz / gdyż on thylko iednym słowem zniszczego czynić może co iedno chce / A gdźie Apostoł przypomina Bogá ożywiáiacego / tedy sie oglada ná obrzezáńce kthorzy z biodr Abrahama iuż zmartwiáłego poszli / nie przyrodzona moca / ále moca wiáry / A gdy wspomina wezwánie tych rzeczy ktorych niemász / zda sie iákoby miał ogladáć sie ná nieobrzezáńce ktorzy moca obietnice stáli sie thymi czym pierwey nie byli / iákoby wiec Pan wzbudźił syny Abráhámowe z kámienia / o czym Jan mowi v Mát. w 3. v. 9. y z tego sobie vczynił lud swoy ktory przed tym nie był ludem

* w 1. Mo. 15. v. 5.

swarzył sie niedowiarstwem / ále sie zstał mocnym w wierze / y dał chwa-le Bogu.

21 A prawdziwie wiedząc / iż on co był obiecał / mógł też y vczynić.

22 Dla tego y [G] tho mu poczytano zá spráwiedliwość.

23 A nie nápisano iest dla niego tylko / iż to mu przyczytano iest.

24 Ale też dla nas / ktorym ma być po-czytano / cobychmy vwierzyć mieli w thego ktory wzbudził Jezusá Páná nászego z martwych.

25 Ktory był wydan ná śmierć dla v-padkow nászych / á wzbudzon iest dla vspráwiedliwienia nászego.

G Bo wiárá záwsze sie ogląda ná obietnice / z ktorey pochodzi wszythká spráwiedliwość.

Kapitu. 5.

1. Okázuie pożytek wiáry. 7. N szyrzey grunt iey oznáymuie. 8 To iest miłość Boża / y po słuszeństwo Krystusowe.

1. Bedąc tedi przez wiáre vspráwiedli wieni / [A] pokoy v Bogá mamy / przez Páná nászego Jezu sá Krystusá.

2. * Przez ktoregośmy thez wiárą o-trzymáli przystep ku they łásce przez ktorą stoimy / y chłubimy sie w nádziei chwały Bożey.

3. † A nie tylko to / ále sie thez y w vći-skách chłubimy / wiedząc iż vćisk ćir-pliwość spráwuie.

4. A ćirpliwość doświádczenie / á doświádczenie nádzieie.

5. A nádzieiá nie [B] pohánbia / przeto iż miłość Boża iest wylána w sercách nászych przez Duchá świetego / ktory nam iest dan.

6. ∥ Abowiemći Krystus gdyśmy my ieszcze żadney mocy nie mieli / [C] czásu swego vmárł zá niepobożne.

7. Záisteć ledwieby kto vmárł zá sprá wiedliwego / ábowiem snadźby thez kto śmiał vmrzeć zá dobrodzieiá swo iego.

8. Ale Bog záleca miłość swoie ku nam / że gdyśmy my ieszcze byli grze sznymi / Krystus zá nas vmárł.

9. Bedąc thedy vspráwiedliwieni krwią iego / dáleko więcey teraz be-dziemy przezeń od gniewu záchowá-ni.

10 Bo ieśliże bedąc [D] nieprzyiaćielmi / iestechmy ziednáni z Bogiem przez śmierć Syná iego / dáleko więcey be dąc ziednáni / bedziemy przez żywot iego záchowáni.

A Przez pokoy rozumie thu Apostoł niewymowne ochłodzenie dusz wiernych / gdi pewne bedąc łáski Bożey / y zwyćiezy wszy stráchy sumnienia wołáią z Dawidem: Pan iest oświeceniem y zbáwieniem moim / y kogoż sie bać bede? A ná drugiem mieyscu: W tobie Pánie vfam y ták záwstydzon nie bede. A áćiż sie iákoby świátu o thym pokoiu śniło / wszákoż go żadnym sposobem ogárnąć nie może / tylko sámá wiárá podpárthá słowem Bożym / przyimuie Krystusá prawdziwą spráwiedliwość y przynosi ten pokoy.

* Efes. 2. v. 18.

† Jak. 1. v. 3.

B Koniec iey záwsze iesth dobry y szcześliwy.

∥ Zyd. 9. v. 15.

1. Piotr. 3. v. 18.

C To iest / czásu słusznego kthory był Bog oćiec postánowił od wieku / y dla tegoż ták często Krystus przypomina czás ábo godzine swoie mowiąc / iż ieszcze nie przyszłá godziná moiá.

D Jáwnie znáć dá wa iż my dla grzechu zstálichmy sie nieprzyiaćiołmi Bożemi.

11 A nie tylko to / ále sie też y chłubimy w Bogu przez Páná nászego Jezu-sá Krystusá / przez ktoregośmy teraz ziednánie otrzymáli.

12 A dla tegoż iáko przez iednego czło wieká grzech ná świáth wszedł / á przez grzech śmierć / y tákże ná wszy-tki ludzi śmierć przeszłá / [E] w ktorym wszyscy zgrzeszyli.

13 Abowiem áż do zakonu [F] grzech był ná świećie / á grzech nie bywa [G] przy-czytan gdy zakonu nie mász.

14 Ale [H] śmierć krolowáłá od Adá-má áż do Moizeszá / nád [I] tymi thez ktorzy byli nie zgrzeszyli ná [K] podo-bieństwo przestepstwá Adámowe-go / ktory iest ksztáltem [L] onego kto-ry miał przyiydź.

15 A wszákoż dar nie iest iáko przeste-pstwo / ábowiem ieśli przestepstwem iednego wiele ich pomárło / dálekoć więcey ná wiele ich opłynełá łáská Boża / y dar z łáski / ktora iest iedne-go człowieká Jezusá Krystusá.

16 A [M] dobrodzieystwo nie thakowe iest iáko śmierć co przyszłá przez ie-dnego ktory zgrzeszył / gdyż winá z iednego występku przyszłá ku pote-pieniu / Ale dar bywa dan z wiela występkow ku vspráwiedliwieniu.

17 Abowiem ieśli iednego przestep-stwem śmierć krolowáłá przez ie-dnego / dáleko więcey ći ktorzy obfi-tą one łáske y dar spráwiedliwości biorą / w żywoćie krolowáć bedą przez iednego Jezusá Krystusá.

18 A tákże tedy iáko przez iedno prze-stepstwo zstáli sie wszyscy ludzie win ni potepienia / tákże przez iednego v-spráwiedliwienie / dobrodzieystwo opłynełoná wszytki ludzi / ku vsprá-wiedliwieniu żywotá.

19 Bo iáko przez nieposłuszeństwo ie-dnego człowieká wiele ich zsthało sie grzesznymi / tákże przez posłuszeńst-wo iednego wiele ich zstánie sie sprá wiedliwymi.

20 A zakonći ktemu przyszedł / áby sie mnożyło przestepstwo / ále gdzie sie grzech rozmnożył / tám łáská obfito-wáłá.

21 Aby iáko grzech krolował ku śmier ći / ták też áby łáská krolowáłá przez spráwiedliwość ku żywotowi wiecz nemu / przez Jezusá Krystusá Páná nászego.

E Okázuie ...e w Adámie ...grzeszył wszytek ludzki naród / y był winien śmierći pospołu z nim / á karánie zá ono przewinienie iest zepsowánie / z ktore pochodzi nie zliczona wielkość grzechow.

F Thu rozumie o pierworodnym grzechu ktorym ludzie bedąc záráżeni śmierći są poddáni.

G To iest / gdzie nie mász práwá założonego / tám żaden iáko winny karan nie bywa / á tuć Apostoł o sądzie Bożym powieda.

H Z tąd sie znáczy iż był niektóry zakon przez ktorego prze stepstwo zstáli sie winni / á iż winni byli z tąd sie okázuie iż śmierć / to iest zá grzech karánie / przewodziłá nád nimi swe práwo.

I To iest / nád dźiateczkámi ktore áni ieszcze niemáią poznánia práwá przyrodzonego / áni grzechu skutecznego / áni żadnych pożądliwości w sobie.

K Abowiem Adam zgrzeszył ći wiedząc y rozumieiąc: Ale iego pothomstwo ktorzy sie záraz rodząc vmieráią / áćići są winni grzechu ále dla tego iż są zámknieni w grzesznym násieniu iego. A przetoż słowo to podobieństwo znaczy tu iákoby wzor grzechu / ktory sie okázuie w dorosłych ile kroć sie vdawáią zá swemi pożądliwośćiámi.

L Thu rozumie o Krystusie ktoregothenże Apostoł wtorym Adamem zowie 1. Koryn. 15. v. 21.

M Toć iest / ono záczne szcześćie synow Bożych ktore otrzymawáią z dobrodzieysthwá spráwiedliwośći Krystusowey kthora im bywa poczytaná.

KApitu. 6.

3. Okázuie moc krztu. 5. A iż odrodzenie spo tu iest y z vspráwiedliwieniem. 16. 21. A kto ry iest pożytek grzechu/ y też postuszeństwá ku spráwiedliwości.

1\. TOż tedy rzeczemy? Bedziemyli w grzechu trwáć/ áby sie łáská obfithsza zstáłá?

2\. Nie day tego Boże/ abowiem ktorzyśmy vmárli grzechowi/ iákoż dáley w nim żyć bedziemy?

3\. Azaż niewiecie iż ilekolwiek nas w Kristusá Jezusá iest* okrzczonych/ iesteśmy okrzczeni w śmierći iego?

4\. † Jesteśmy thedy z nim pospolu pogrzebieni w śmierći iego przez krzest/ áby iáko Kristus wzbudzon iest z martwych ku chwale Oycowskiey/ tákże byśmy thez y my w ‘ nowośći żywotá chodzili.

5\. ♀ Bo ieślizesmy spolu rosli podobieństwem A śmierći iego/ iśćie też y podobieństwem zmartwychwstania iego spolu rość bedziemy.

6\. Wiedzac to że stáry on nasz człowiek pospolu iest z nim vkrzyżowan/ áby B ciáło grzechu było zniszczone/ żebyśmy iuż dáley nie służyli grzechowi.

7\. Boć ten ktory vmárl/ iest od grzechu C wolny.

8\. A ieslizesmy z Kristusem vmárli/ wierzymy iż też z nim żyć bedziemy.

9\. Wiedzac że Krystus powstawszy zmartwych/ iuż dáley nie vmiera/ á śmierć nád nim dáley nie pánuie.

10\. Bo iż vmárl/ D grzechowić raz vmárl. A iż też żywie/ E żywieć Bogu.

11\. Ták też y wy rozumieyćie sie być vmarłymi grzechowi/ á żywemi Bogu/ przez Krystusá Jezusá Páná naszego.

12\. Niechayże tedy nie kroluie grzech w wászym śmiertelnym ćiele/ ábyśćie grzechowi posłuszni byli w żądzách ćielesnych.

13\. Ani stawćie członkow wászych áby były F zbroia niespráwiedliwośći grzechowi/ ále stawćie siebie sámych Bogu iáko z vmárłych żywymi/ y członki wasze aby były zbroia spráwiedliwośći Bogu.

14\. Abowiemći grzech nád wámi pánowáć nie bedzie/ bo nie iesteśćie pod G zakonem/ ále pod łáską.

15\. Coż thedy? Bedziemyli grzeszyć że nie iesteśmy pod zakonem ále pod łáską? Nie day tego Boże.

16\. * Zaż niewiecie że komu sie stáwićie sługámi ku posłuszeństwu/ thego iesteśćie słudzy/ komu iesteśćie posłuszni/ choć grzechu ná śmierć/ choć posłuszeństwu ku spráwiedliwośći?

17\. Ale niech bedźie dźieká Bogu/ że choćiaśćie byli sługámi grzechu/ vsłuchaliśćie z sercá sposobu oney náuki/ pod ktora iesteśćie H poddáni.

18\. A bedac wyswobodzeni od grzechu/ zstaliśćie sie sługámi spráwiedliwośći.

19\. I Ludzkimći obyczáiem mowie dla mdłości ciáłá wászego/ ábowiem iáko śćie stawili członki wásze sługámi nieczystości y nieprawości/ ku wypełnieniu nieprawości/ ták też y teraz sthawćie członki wásze sługámi spráwiedliwości/ ku świątobliwości.

20\. K Bo gdyśćie byli sługámi grzechu/ byliśćie wolnymi spráwiedliwości/ ktoryżeśćie thedy na on czás pożytek mieli? tych rzeczy zá ktore sie dziś wstydźićie? boć koniec ich iest śmierć.

21\. A theraz bedac wyswobodzeni od grzechu/ á zstawszy sie służebniki Bogu/ maćie pożytek wász ku świątobliwości/ á koniec żywot wieczny.

22\. Abowiem zapłátha grzechu iest śmierć/ á dar Boży iestći żywot wieczny/ przez Krystusá Jezusá Páná naszego.

* Gál. 3. v. 27.
† Kol. 2. v. 12.
‘ Efe. 4. v. 23.
Kol. 3. v. 8.
Żyd. 12. v. 1.
1. Pietr. 2. v. 1
♀ 1. Kor. 6. v. 14.
2. Tym 2. v. 11.

A Nie vmieramy tą śmierćią ktorą on vmárł/ ále tho podobieństhwo sie rozumie gdy stáry człowiek nász w nas vmiera.

B To iest człowiek z przyrodzenia swego.

C W Greckim iest vspráwiedliwion/ á tuć Apostoł nie rozumie o odpuszczeniu grzechu/ ále o vmárłych ktorzy muszą przesthać y od spraw żywotá tego y od grzechu.

D Vkazuie Páweł iż Krystus dla te° vmárł áby grzech w ćiele naszym iednym rázem zniszczył/ áby iuż więcey nieprzyszedł ku oney swey pierwszey mocy.

E To iest/ v Bogá onym żywothem práwie Boskim y niebieskim/ boć iedno ten żywie Bogu ktory bywa rządzon duchem iego: wszákoż o Krystusie mowiąc choćiaż on záwżdy żył Bogu/ wszákoż po zmartwychwsthániu dopierkoż żywie Bogu gdy iuż złożywszy wszythki mdłości ciáłá/ y pohołdowawszy nieprzyiaćioły/ siedźi ná práwicy Bogá Oycá swego.

F Odwodźi nas Apostoł od tego ábyśmy ćiáłá nászego nie czynili naczyniem ku popełniániu grzechu y niespráwiedliwości.

G Tu sie rozumie zakon thák iáko o tym tenże Apostoł pisze w 1. Liście do Kory. 15. v. 56. Iż zakon iesth mocą grzechu/ y potwierdza nas tu że otrzymamy zwyćiestwo nád grzechem gdyż nie iestechmy pod zakonem/ ále on iest mocą grzechu/ ále pod łáską/ to iest/ dárowánym duchem Krystusowym zá ktorego pomocą osthátki grzechow do końcá porazimy.

* Jan. 8. v. 24.
2. Pietr. 2. v. 19.

H Okázuie iż náuká Ewánieliey iest iáko wzor/ wedle ktore° sie sprawowáć mamy.

I To iest/ mowiąc o rzeczách niebieskich y duchownych/ rad przytaczam ty podobieństwá od ludźi wzięthe/ abyśćie mie tym snádniey zrozumieć mogli/ abowiem thák mdłe iest ludzkie przyrodzenie/ iż choćia ci ktorzy máia duchá Boże°/ wszákoż ku zrozumieniu tych rzeczy są nierychłe y niepoiętni.

K Dawa znáć iż gdychmy są pod iárzmem grzechu/ że spráwiedliwość nád námi żadney zwierzchności nie ma.

KApitulá 7.

1\. 7. Vżywánie zakonu. 6. 24. Jáko iesteśmy wyswobodzeni od niego. 16. Jáko go chwali wierny. 17. Mdłość człowiecza. 23 Przykra walká miedzy ćiáłem y duchem.

1\. ABo niewiecie bráćia (boć z vczonymi w zakonie mowie) iż zakon pánuie człowiekowi/ pokiby żyw był?

2\. Abowiemći niewiástá kthora ma męża/ iest zakonem mężowi obowiązána poki on żyw/ á iesliby mąż vmárł/ iest wyswobodzoná od zakonu mężowego.

3\. A ták poki mąż żyw/ bedźie zwaná cudzołożnicá/ iesliby mężá inszego żona zostáłá. A iesliby mąż vmárł/

wolná ieſt od zakonu onego/áby nie byłá cudzołożnicá/ieſliby inſzego mę zá żoná zoſtáłá.

4. A tákże moi brácia/y wy też ieſteście [A] vmártwieni zakonowi w ciele Kryſtuſowym/ábyście byli przyłącze ni inſzemu/ to ieſt/temu ktory powſtał zmartwych/ábyſmy owoc przynoſili Bogu.

5. Abowiem gdyſmy byli [B] w ciele/po żądliwości grzechow ktore ſie zſtáły przez zakon/[C] moc miáły w członkach náſzych/ku przynoſzeniu owocu ná śmierć.

6. A teraz ieſteſmy wolni od zakonu/ gdyż ten vmárł w ktorymeſmy byli zá trzymáni/ábyſmy ſłużyli w nowości duchá/á nie w ſtárości piſmá.

7. Coż thedy rzeczemy? Zakon ieſtli grzechem? Nie day tego Boże/owſze mem grzechu nie poznał iedno przez zakon/bobych thez y [D] pożądliwości nie poznał/by był zakon nie rzekł: Nie * będzieſz pożądał.

8. Ale grzech [E] wziąwſzy przyczyne/vrodził we mnie wſzeláką pożądliwość przez ono przykazánie/ abowiem bez zakonu grzech ieſt martwy.

9 Bom ia niekiedy żył [F] bez zakonu/á gdi przyſzło ono roſkazánie/grzech ożył.

10 Alem ia vmárł/y nalazło ſie ono przykazánie ktore było poſtánowione ku żywothowi/ iż mi ſie obráca ku śmierci.

11 Gdyż grzech wziąwſzy przyczyne zwiodł mie onym przykazániem / y przez nie zábił mie.

12 A tákże zakon ſam ieſtci święty / y ono przykazánie święte/y ſpráwiedliwe/y dobre.

13 To tedy co ieſt dobrego/izaż mi ſie zſtało śmiercią? Nie day tego Boże/ Owſzem [G] grzech zſtał mi ſie śmiertelny/gdyż aby ſie okazał być grzechem/ ná mie śmierć przywiodł/przez to co ieſt dobrego/to ieſt/aby on ſam zſtał ſie nád miáre grzeſzący/ przez ono przykazánie.

14 Bo wiemy iż zakon ieſt [H] duchowny/ ále ia cieleſny ieſtem/[I] zaprzedány pod grzech.

15 [K] Abowiem co czynie / nie chwale/ gdyż nie [L] czynie tego co chce/ále cze[O] nienawidze to czynie.

16 A ieſli czego niechce to czynie/przyzwalamci zakonowi że dobry ieſt.

17 Teraz tedy iuż [M] nie ia to czynie/ále grzech ktory we mnie mieſzka.

18 Gdyż wiem iż nie mieſzka we mnie/ to ieſt / [N] w ciele moim nic dobrego/ abowiem mamci wola/ ále abym to czynił co ieſt dobrego/nie náyduie.

19 Bo nie czynie dobrego ktore[O] chce/ ále czego niechce złego/to czynie.

20 A ieſli to czynie czego niechce/ iuż nie ia tho czynie/ ále grzech ktory we mnie mieſzka.

21 Znáyduie tedy gdy chce dobrze czynić/ then być zakon/ że mi przylegá złość.

22 Abowiem ráduie ſie zakonowi Bożemu wedle [O] wnetrznego człowieká

23 Ale widze inſzy zakon [P] w członkach moich/odporny zakonowi [Q] vmyſłu mego/y ktory mie czyni więźniem [R] zakonowi grzechu/ktory ieſt w członkach moich.

24 Nędzny ia człowiek/ktoż mie wybáwi z tego ciáłá śmierci?

25 Dziekuie Bogu przez Jezuſá Kryſtuſá Páná naſzego. Jáć tedy vmyſłem ſłuże zakonowi Bożemu/á ciáłem zakonowi grzechu.

Kapitu. 8.

1. W czym należy nádzieia wiernych / y wybáwienie od zakonu. 3. Y mdłość iego/ y przez ktorego ieſt wypełnion. 4. Y dla czego. 5. Jákowi máią być wierni. 9. Owoc Duchá w nich. 25. Cirpliwość. 28. Miłość ſpołeczna miedzy Bogiem y ſyny iego/ A nieco też o przeyźrzeniu iego.

1. Teraz tedy żadne nie ieſt potępienie tym ktorzy ſą w Jezuſie Kryſtuſie/ to ieſt / [A] ktorzy nie wedle ciáłá chodzą/ ále według duchá.

2 Abowiem zakon duchá żywotá ktory ieſt w Kryſtuſie Jezuſie / wyſwobodził mie od zakonu grzechu y śmierci

3. Bo mdłość zakonu [B] gdy nie mogłá nic w ciele/ Bog poſławſzy włáſnego Syna ſwego w podobieńſtwie grzeſznego ciáłá/á tho dla grzechu/ potępił grzech w ciele.

4. Aby ono práwo zakonne było wypełnione w nas / ktorzy nie podług ciáłá chodzimy/ále według duchá.

5. Abowiem ktorzy ſą wedle ciáłá/bá wią ſie rzeczámi cieleſnemi/á ktorzy ſą wedle duchá/rzeczámi duchownemi.

6. Gdyż zrozumienie cieleſne ieſth śmierć/á rozumienie duchowne ieſt żywot y pokoy.

[A] To ieſt / wybáwieni od ſrogości y przeklectwá zakonu/ábowiem co ſie tycze ſpráwiedliwości y náuki o pobożnym życiu ktora ieſt w zakonie/záwſze w cále zoſtawa y trwa.

[B] Być w ciele/nic inſzego nie ieſt/iedno ſie rządzić wedle biegu przyrodzonego bez oſobliwey łáſki ktora wybránym Bożym bywa daná.

[C] Dla tego iż ſie zakonowi ſprzeciwiamy/á im wiecey nas ściſka/thym wiecey ſie pożądliwości náſze ſpierá ią.

[D] Kthory grzech głeboko ieſt zákryty y ieſt korzeń złego/á poſpolicie nie bywa poznan.

* w 2. Mo. 20. v 14. W 5. Mo. 5. v. 21.

[E] Wſzelka thedy złość ieſt w ſkáżeniu człowieczym/ nie w zakonie/ktory grzech okázuie. iż nie ták ſie w nas grzech budźi przed poznániem zakonu iáko kiedy nam przyidźie wiádomość iego.

[F] Nie iżeby kiedy był bez zakonu/ále rozumie iż gdy zgrzeſzył nie myśląc o zakonie á iakoby go opuściwſzy/ tedy ſie grzech nie okázował.

[G] Grzech nie ieſt poczytan zá grzech przed tym myśli ſie przez zakon obiáwi/y tym ſie brzydliwſzym zſtawa/ przetho iż obraca dobroć zakonu ku zginieniu náſzemu

[H] Nie tylko ieſt vſtáwion dla zwierzchownych ſpraw/ ále też dla wnetrznych pożądliwości ſercá.

[I] Práwie iáko niewolnik ktory bywa wiedźion wedle woley Páná ſwoiego.

[K] Przykłádem człowieká odrodzonego/iáwnie okázuie iákie ieſt przeciwieńſtwo miedzy zakonem y przyrodzeniem człowieczym.

[L] Nie iżby nie czynił nic dobrego/ ále nie thak wiele czynił iákoby był chćiał y dáleko był od ſpráwiedliwości doſkonáłey.

[M] Nie wymawia ſie/ále świadczy iż chcenie duſzne iego nie przyzwala ná pożądliwości cieleſne.

[N] To ieſt/w przyrodzeniu moim.

[O] Wedle duſze ktora ieſt odrodzona od Bogá.

[P] Co zoſtawa z ſkáżenia przyrodzonego.

[Q] Chuci ku poſłuſzeńſtwu Bogu/y przychylności ku dobremu.

[R] Niepráwości/ ktora ieſt okrutnym zakonem ſzátáńſkim.

[A] To mowi ábyſmy ku złemu nie obrácali wolności náſzey.

[B] Ciáło nie mogło doſkonále zakonu pełnić.

7. Przeto iż rozumienie ćiáłá ieſt nie przyiaćielſthwem przećiwko Bogu/ bo nie bywa poddáne zakonowi Bo/ żemu/ gdyż też áni być może.

8. A ták ktorzy ſa w ćiele/ Bogu ſie po dobáć nie moga.

9. Wy tedy nie ieſteśćie w ćiele/ ále w duchu / gdyż Duch Boży mieſzka w was / á ieſli ktho Duchá Kryſtuſo/ wego nie ma/ tenći nie ieſt iego.

10 A ieſli Kryſtus w was ieſt / ćiáło ieſtći martwe dla grzechu/ á Duch ieſt żywot dla ſpráwiedliwośći.

11 A ieſli Duch onego ktory Kryſtu/ ſá wzbudził zmartwych w was mie/ ſzka/ ten ktory wzbudził Kryſtuſá z martwych/ ożywi y ćiáłá wáſze śmier telne/ przez Duchá ſwoiego ktory w was mieſzka.

12 A tákże bráćia powinni ieſteſmy nie ćiáłu/ ábyſmy podług ćiáłá żyli.

13 Abowiem ieſlibyśćie według ćiáłá żyli/ pomrzećie: Ale ieſli Duchem ſprá wy ćiáłá vmartwićie/ żyć będźiećie.

14 Bo wſzyſcy ktorzy Duchem Bożym bywáia rzadzeni/ ći ſa ſynmi Bożymi

15 Gdyżeśćie nie wźieli duchá niewol/ ſtwa ku [C] boiáźni / ále wźieliśćie du/ chá przyſpoſobienia/ przez kthorego wołamy Abbá / to ieſt/ Oćiec.

16 Ktory Duch ſam świadczy ſpołu y z duchem naſzym/ iż ieſteſmy ſyny Bożymi.

17 A ieſli ſynmi/ tedy też y dźiedźicmi/ dźiedźicy Bożymowie/ á ſpołu dźie/ dźicy z Kryſtuſem / ieſli z nim ćirpi/ my/ ábyſmy y z nim byli vwielbieni.

18 Abowiem rozumiem iż nie ſa row/ ne vtrápienia ktore czáſu tego ćirpi/ my przyſzłey chwale/ kthora ſie nam obiáwi.

19 Bo rzeczy ſtworzone z wielka chu/ ćia oczekawáia/ [D] ażby ſie okázali ſy/ nowie Boży.

20 Gdyż [E] prożnośći poddane ſa rze/ czy ſtworzone/ nie dobrowolnie/ ále dla tego ktory ie [F] poddánemi vczynił [G] pod nadźieia.

21 Dla tego iż ony będa wyſwobodzo ne z niewolſthwá ſkáżenia/ ná wol/ ność chwały ſynow Bożych.

22 [H] Gdyż wiemy iż wſzythki rzeczy ſtworzone ſpołu wzdycháia y ſpołu boleia/ áż y do czáſu tego.

23 A nie tylko ony rzeczy/ ále y ći kto/ rzy máia poczatki duchá/ to ieſt/ my ſami w ſobie wzdychamy/ oczekawá iac przyſpoſobienia ſynow/ tho ieſt/ odkupienia ćiáłá náſzego.

24 Abowiem nadźieia ieſteſmy zácho wáni/ á nadźieia ieſliby widźiana by łá/ nie ieſtći nadźieia/ A co kto wi/ dźi przecz żeby ſie tego nádźiewał?

25 Ale ieſli ſie tego nadźiewamy cze/ go nie widźimy/ iećie z ćirpliwośćia oczekawamy.

26 Także też y duch dopomaga krew/ kośćiam náſzym/ ábowiem tego o co/ byſmy proſili/ iákoby potrzebá/ nie/ wiemy/ ále ſam duch [I] proſi zá námi wzdychániem niewymowionym.

27 A ten ktory ſie wywiadnie ſerc/ [K] wie ktory ieſt vmyſł duchá / iż we/ dług Boga proſi zá świętymi.

28 Wiemy też że tym ktorzy miłuia Bo gá/ wſzytki rzeczy ſpołu dopomagá/ ia ku dobremu/ to ieſt / tym ktorzy ſa według naznáczenia iego wezwáni.

29 [L] Abowiem ktore on przed tym po/ znał/ ty też przed tym náznaczył/ áby ſie zſthali podobnymi wyobráženiu Syná iego/ żeby on był pirworod/ nym miedzy wielem bráćicy.

30 A ktore on przed thym náznáczył/ tych też wezwał/ á ktorych wezwał/ ty też vſpráwiedliwił/ á ktore vſprá wiedliwił/ ty też y vwielbił.

31 Coż tedy rzeczemy ná to? Jeſli Bog zá námi/ ktoż przećiwko nam?

32 Ktory też własnemu Synowi nie zfolgował/ ále go za nas wſzytki wy dał ná śmierć/ Jakoż też nam wſzyt/ kich rzeczy z nim nie dárnie?

33 Ktoż będźie ſkárżył ná wybráne Bo że?* Bogći ieſt ktory vſpráwiedliwia

34 Ktoryż ieſt coby potępił? Kryſtus ieſtći tym ktory vmárł/ y owſzem też ktory powſtał/ y ktory ieſt ná práwi/ cy Bożey/ ktory też proſi za námi.

35 Ktoż nas odłaczy od miłośći Kry ſtuſowey? izali vtrápienie? izali v/ ćiſk? izali prześladowánie? izali głod? izali nágość? izali niebeſpie/ czeńſtwo? izali miecz?

36 Jáko nápiſano ieſt: † Dla ćiebie cały dźień zabijáni bywamy/ byliſmy poczytáni iáko owce ná zábićie na/ znáczone.

37 Ale w tym wſzytkim przezwyćiaża my przez tego ktory nas vmiłował.

38 Abowiem mocnie wierzę / iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Aniołowie/ áni zwirzchnośći / áni przełożeńſt/ wá/ áni teráznieyſze rzeczy/ áni przy ſzłe.

39 Ani wyſokość/ áni głębokość/ áni

[C] Aby wam był ſtráſzny Máieſtat Boży/ iáko pod za konem.

[D] Toć ſie ná then czas okaże/ gdy grzech będźie zgła dzon/ y śmierć zwy ćiężona/ á Bog ſy/ ny ſwe weźmie do kroleſtwá ſwego.

[E] To ieſt/ ſkáżeniu.

[F] Abowiem z roſká zánia Bożego w/ ßytki rzeczy ſtwo/ rzone człowiekowi służa.

[G] Bo vmyſlił ie záſie wyzwolić z te go ſkáżenia/ á nie/ iakim ſpoſobem te w ſobie nádźieie máia.

[H] Wßytki rzeczy ſa dla człowieká ſtworzone y táie/ mnie z nim porozu/ mienie máia/ y ſpo łeczność nieiáka/ z ktorym thież przez Páná Kryſthuſa będa naprawione tá niebieſkie iá/ ko źiemſkie rzeczy ácz ktorym ſpoſo/ bem tho być ma żaden nie wie áni ſię o tym pytáć go ni/ dosyć ná tym iż nam Kryſthus obiecał mowiac/ Oto wßytki rzeczy nowe czynię.

[I] Dla tego iż nas wzbudza y ſercá naße wiedźie ku czynieniu modlitw wedle potrzeby ná ßey/ y według wo ley Bożey.

[K] Y przyimuie iá ko rzecz te kthora ſie mu podoba.

[L] Okázuie przez ten porzadek wy/ bránia iż vćiſki nam ſa iáko drogi y pomocy/ ábyſmy ſie podobnemi zſtá li ſynowi Bożemu

* Ezá. 50. v. 8.

† Pſálm. 43. v. 28.

żadna inſza rzecż ſtworzona nie bedżie mogla nas odlacżyć od miloſći Bożey / ktora ieſt w Jezuſie Kryſtuſie Pánie náſzym.

Kapitula 9.

W tym rozdżieleniu wypiſuie wezwánie pogánow / á odrzucenie Zydow.

1. Prawdeć mowie przez Kryſtuſá / nie klamamći / w cżym mi poświadcża ſumnienie moie przez Duchá świetego.
2. Ze mam wielka żálość / y ſerce moie vſtawicżna boleść.
3. * Abowiem ia ſam żadalbych [A] odlacżonym być od Kryſtuſá zá brácia moie / to ieſt / zá krewne moie wedlug ćiala.
4. Ktorzy ſa Izráelcżycy / á ktorych ieſt ſpoſobienie ſynow / † [B] y chwala / y ‖ poſtánowienie zakonu / y ſlużbá Bożá / y obietnice.
5. Ktorych oycowie ſa y ći co z nich poſzedl Kryſtus wedlug ćiala / kthory ieſt nád wſzytkimi Bog blogoſlawiony ná wieki. Amen.
6. ♀ Ale to nie może być żeby w niwecż poſzlo ſlowo Boże / abowiemći nie wſzyſcy ſa [C] Izráelem / ktorzy z Izráela poſzli.
7. Ani wſzyſcy ſa ſynmi że ſa plemieniem Abráámowym / ále * w Izáaku [D] bedżie tobie plemie nazwáne.
8. To ieſt / nie ktorzy ſa ſynowie [E] ćiála / ći też ſa ſynowie Boży / ale ktorzy ſa † ſynmi obietnice / ći bywáia w plemie policżeni.
9. Abowiem ſlowá obietnice thy ſa: ‖ W ten to cżás przyide / a bedżie Sará ſyná miala.
10. A nie tylko to / ále też y Rebbeká ♀ záſtapiwſzy w brzemie z iednego / to ieſt / z Izáaká oycá náſzego ſyny miala.
11. Abowiem gdy ſie byly ieſzcże nie národżily dżiatki / áni co dobre ° ábo zle go vcżinily / aby mocne zoſtálo náznácżenie Boże / ktore ieſt wedlug wybránia iego / to ieſt / nie z vcżynkow / ále z tego ktory wzywa /
12. Rzecżono iey / * że wiethſzy bedżie ſlużyl mnieyſzemu.
13. Jáko ieſt nápiſano: † Jákubám vmilowal / a Ezaum nienawidżial.
14. Coż tedy rzecżemy? y ieſt że nieſpráwiedliwość v Bogá? Nie day tego Boże.
15. Abowiemći Moiżeſzowi mowi: ‖ Zmiluie ſie nád kim ſie zmilyie / á zlituie ſie nád kim ſie zlituie.
16. A tedyć wybránie nie ieſt tego ktoryby chćial / áni tego ktoryby biegl / ále Bogá ktory ſie zmiluie.
17. Abowiemći mowi piſmo Fáráonowi: ♀ Ná tom ćie [F] pobudżil / abych okazal moc moie w thobie / y żeby bylo opowiedáne imie moie po wſzytkiey źiemi.
18. Nád kimći tedy chce / nád tym ſie zmiluie / * á kogo chce / tego zátwardze.
19. Rzecżeſz mi tedi: Przecżże ſie iuż gniewa? bo ktoż ſie ſprzećiwil woley ie ° ?
20. Y owſzem o cżlowiecże / ktożes thy ieſt / ktory odpowiedaſz náprzećiwko Bogu? Zali † rzecż vlepiona powie temu ktory ia vlepil: Przecżes mie ták vcżynil?
21. Zali gárncarz gliny w mocy nie ma / áby z tey że ſztuki vcżynil iedno nacżynie ná vcżciwość / á drugie ná zelżywość?
22. A ieſli też Bog chcac gniew okázáć / y znacżna vcżynić możność ſwoie / zniosl wielka ćirpliwoſcia [G] nacżynia gniewu / na ſtrácenie przyprawione /
23. A iżby wiádome vcżynil [H] bogactwo chwaly ſwey nád nacżyniem miloſierdżia / ktore ku chwale zgotowal?
24. To ieſt / nas ktorych też y wezwal / nie tylko z Zydow / ale thez y z pogánow.
25. Jako też v Ozeaſzá mowi: ‖ Wzowe lud ktory moim nie byl / ludem moim / y te ktora vmilowana nie bylá / vmilowana.
26. A bedżie miáſto tego gdżie im powiedżiano: ♀ Wy nie ieſteſćie ludem moim / tám ie beda zwáć ſyny Bogá żywego.
27. A Izáiaſz nád Izráelem wola: * By liczba ſynow Izráelſkich byla iáko piaſek morſki / [I] oſtátek tylko záchowan bedżie. Abowiem liczbe vcżyni [K] y krotko wypráwi ſpráwiedliwoſcia / gdyż liczbe krotka vcżyni Pan na źiemi.
28. Y iáko przed tym powiedżial Ezáiaſz: † By byl Pan záſtepow nam plemienia nie zoſtáwil / [L] zſtálibyſmy ſie iáko Sodoma / y bylibychmy byli Gomorze podobni.
29. Coż tedy rzecżemy? Iż pogáni ktorzy nie ſtárali ſie o ſpráwiedliwość / doſtali ſpráwiedliwośći / á tey ſpráwiedliwośći ktora ieſt z wiary.
30. A lud Izráelſki ſtáraiac ſie o ſpráwiedliwość zakonu / nie przyſzedl ku zakonowi ſpráwiedliwośći.

* Dżiei. 9. v. 2. 1. Kor. 15. v. 8.
A Slowo Greckie znácży ony rzecży ktore ſa Bogu poświecone y ſa wyiete z vżywánia y z ſpolecżnoſći ludzkiey / iáko o tym piſze Moyżeſz w kſiegách ſwych / á tuć Apoſtol tak ſobie przeklada chwale Boża y milość przećiw ſwemu narodowi / że thez chce być ná wiecżne zginienie poddan / aby iedno narod Zydowſki od Bogá odrzucon nie byl ieſliżby tho być moglo.
† Wyżſzey. 2. v. 7.
B To ſie poſpolićie rozumie o ſkrzyni Bożey ktora byla znákiem oblicżnośći Bożey / y dla tego iż zowie chwala Boża / o cżym pátrz 1. Sámu. 4. v. 21.
‖ Efes. 2. v. 12.
♀ Wyżſzey. 3. v. 3.
C Nie wſzyſcy ktorzy poſzli z Jákobá policżeni ſa w pocżeth wiernych ktore tu rozumie w tym ſlowie Izráel / áni máia być policżeni z rodu / ále z wybránia Bożego.
* 1. Mo. 21. v. 12.
Zyd 11. v. 17.
D To ieſt / Izáák bedżie thwoim ſynem wlaſnym y prawdżiwym / y dżiedżicem blogoſláwieńſtwá.
E Jákim byl Izmael.
† Gál. 4. v. 28.
‖ 1. Mo. 18. v. 10.
♀ 1. Mo. 25. v. 23.
* 1. Mo. 25. v. 23.
† Malach. 1. v. 2.
‖ 1. Mo. 33. v. 19.

♀ 1. Mo. 25. v. 23.
F To ieſt / ſtworzyl.
* Mal. 1. v. 2.
† Madr. 15. v. 7. Ezá. 45. v. 9. Jere. 28. v. 6.
G Názywa Apoſtol ty ludżi nacżyniem gniewu ktorych vżywa Bog iáko nacżynia ku okazániu ſrogośći ſadow ſwoych / á zá ſie przećiw thym przeklada nacżynia miloſierdżia.
H To ieſt / wielkość nierozmierzona.
‖ Ozee. 2. v. 23. 1. Piotr. 2. v. 10.
♀ Ozee. 1. v. 10.
* Ezá. 10. v. 22.
I Z wielkośći nie zlicżoney bárzo máło ich zoſtánie.
K Ták zniſzczy Bog lud ſwoy / iż ona trocha ktora zoſtánie bedżie iáſnym świádectwem ſpráwiedliwośći iego.
† Ezá. 1. v. 9.
L Bylibyſmy zátráceni ná wieki.

Psálm. 118. v. 22. Ezá. 8. v. 14. y 24. v. 16. 1. Piotr. 2. v. 6.
M Jezus Krystus iest położony niepobożnym ná vpádek á wiernym ku żywotowi y zmartwychwstániu.

31 Dla czegoż? iż nie z wiary/ ále iáko z vczynkow zakonu/ abowiem sie otrácili o kámień obráżenia.

32 Jáko nápisano iest: *M Oto pokłádam ná Syonie kámień obráżenia/ y skále pogorszenia/ A wszelki ktory weń wierzy/ záwstydzon nie będzie.

KApitu. 10.

3. Okázuie przyczynę vpadku Żydow. 5. Rozność spráwiedliwośći zakonu y wiáry.

*Gál. 3. v. 24.
A Koniec zakonu iest vspráwiedliwienie tych ktorzy gi záchowywáią/ ku ktoremu końcowi iż nieprzichodzą przekaża im zepsowánie ciáłá ich ktore záśie tháK leczy Krysthus iż onym sámym nam przez wiárę dármo dánym dostępuiemy końcá zakonu będąc przezeń vspráwiedliwieni/ á ták przez wiárę zakon bywa vtwierdzon á nie zniszczon.
† 3. Mo. 18. v. 5. Ezech. 20. v. 11. Gál. 3. v. 12.
B Ale iż ich żaden nie pełni/ przetho niemász nic w nich iedno śmierc.
‡ 5. Mo. 30. v. 14.
C To iest/ y kthoż wie ieśli otrzymamy dziedzicthwo niebieskie?
D Ktoż wie ieśli po śmierci ciáłá tego będźie wieczne ztrácenie dusze/ á thák spráwiedliwość z wiáry z tych wątpliwośći nas wyzwala/ á ćie w nich zostáć muszą ktorzy zbáwienia szukáią z zakonney spráwiedliwośći.
§ 5. Mo. 30. v. 12.
E Abo obietnicá/ to iest/ Ewánielia ktora sie z Moyżeszem dobrze zgadza abowiem co Moyżesz powieda o zakonie tho Páweł stosuie do Ewánieliey vcząc nas iż dostawamy thego co nam zakon obiecuie á bywamy wybáwieni od tego czym nam grosi.

1. BRáćia/ vprzeyma chuć sercá mego y prosbá ku Bogu zá ludem Izráelskim iest/ aby byli zbáwieni.

2. Abowiemći o nich świádczę/ żeć chuć ku Bogu máią/ ále nie według wiádomośći.

3. Bo spráwiedliwośći Bożey nieznáiąc/ y własną spráwiedliwość chcąc postánowić/ spráwiedliwośći Bożey nie byli poddáni.

4. *Gdyż Krystus iest A koniec zakonu ku spráwiedliwośći wszelkiemu ktory wierzy.

5. Abowiem Moiżesz opisuie spráwiedliwość ktora iest z zakonu: Iż człowiek † ktoryby ie czynił/ B będźie żył przez nie.

6. A spráwiedliwość ktora iest z wiáry/ thák mowi: ‡ Nie mow w sercu twoim/ C ktoż wstąpi w niebo? Toć iest Krystusá zwodźić z wysokośći.

7. Abo D kto zstąpi w przepáść? Toć iest Krystusá záśie zmartwych przywodźić.

8. Ale coż powieda? § Blisko ćiebie iest słowo w vstach thwoich/ y w sercu twoim/ toć iest E słowo wiáry ktore przepowiedamy.

9. Że ieslibyś wyznał vsty twoimi Páná Jezusá/ y vwierzył w sercu twoim że go Bog zmartwych wzbudźił/ będźiesz zbáwion.

10 Abowiemći sercem wierzą ku spráwiedliwośći/ á vsty wyznánie czynią F ku zbáwieniu.

11 Gdyż pismo powieda: Wszelki kto weń wierzy/ pohańbion nie będźie.

12 Abowiemći niemász roznośći áni Żydá/ áni Greká/ bo tenże Pan wszytkich bogáty iest ná wszytki ktorzy go wzywáią.

13 Abowiem wszelki ktoryby wzywał imienia Pańskiego/ będźie zbáwion.

14 Jákoż tedy będą wzywáli tego w ktorego nie vwierzyli? Jákoż zás vwierzą temu o ktorym nie słyszeli? A iáko vsłyszą oprocz przepowiedáiącego?

F Bog dokonywa zbáwienia nászego wywodząc z vst nászych to co był wyráził w sercách nászych/ á tym Páweł okázuie ktora iest prawdziwa wiárá.

15 Jákoż záśie będą przepowiedáli/ iesliby nie byli posłáni? gdyż ták nápisano iest: *Jákoż piękne G nogi tych ktorzy pokoy opowiedáią: ktorzy opowiedáią dobre rzeczy.

* Ezá. 52. v. 7. Naum 1. v. 15.
G To iest przyśćie.
† Ezá. 53. v. 8. Jan. 12. v. 38.

16 Alec nie wszyscy vsłucháli Ewánieliey/ ábowiem Ezaiasz mowi: † Pánie kthoż vwierzył przepowiedániu nászemu?

17 Wiárá tedy iest z słuchánia/ á słuchánie przez słowo Boże.

18 Ale powiedam/ H záli nie słyszeli? I ‖ Y owszem ná wszythke ziemie wyszedł głos ich/ y ná kończyny świátá słowá ich.

H To iest/ pogáni ktorzy niemieli náuki Bożey.
I Abowiem sie im Bog záwsze oznaymował przez stworzenie swoie/ okázuiąc iż od nich chćiał być poznan.
‖ Psálm. 19. v. 5.
& 5. Mo. 32. v. 18.

19 Lecż powiedam/ záli Izráel nie poznał Bogá? Pirwszyć Moiżesz mowi: & Ja was poruszę ku zazdrośći przez narod kthory nie iest narodem/ przez narod nierozumny zagniewam was.

20 A Ezáiasz bierze śmiáłość y mowi: *Jestem nálezion od tych ktorzy mie nie szukáli/ á zstałem sie iáwnym tym ktorzy sie o mnie nie pytáli.

* Ezá. 65. v. 2.

21 A przećiw Izráelowi mowi: † Przez cáły dźień rozszyrzałem ręce moie do ludu nieposłusznego y odpornego.

† Ezá. 93. v. 1.

KApitu. 11.

1. Wierzyć mamy iż iest kośćioł. 4. Chocby nie był widomy.

A To iest/ ktorego od wiekow obrawszy przyiął.
B Zda sie iż Eliasz nie właśnie pobudza Bogá przećiw Izráelowi/ á wszákże to mowi co iest przećiw iemu záłuiąc złośći y niepobożnośći iego.
* 1. Krol. 19. v. 10.
† 1. Krol. 19. v. 18.
C Baal znaczy tego pod kthorego mocą iesteśmy/ á ztąd to weszło iż go máią zá bałwaná/ ktoremu sie wszyscy bałwochwalcy zá niewolniki poddawáią/ ták iáko y po dźiś dźień nie ktherzy czynią co rozlicznym pátronom służą.
D Abowiem thák było postánowiono od Bogá áby náon czás gdy Mesyasz przyszedł sámy tylko ostáthki Żydow były zbáwione.

1. MOwię thedy/ izáli Bog odrzućił lud swoy? Nie day tego Boże/ Abowiemći y iam iest Izráelczykiem/ z plemienia Abráámowego/ z pokolenia Beniáminowego.

2. Nie odrzućiłći Bog ludu swego ktory on A przed tym poznał/ Azaż niewiećie co pismo o Heliaszu mowi? iáko rozmawia z Bogiem/ B mowiąc przećiwko Izráelowi/

3. *Pánie proroki twoie pobili/ y ołtarze thwoie poborzyli/ á iam sam został/ y szukáią dusze moiey.

4. Ale coż mu odpowiedziano od Bogá? † Zostáwiłem sobie siedm tyśięcy mężow/ ktorzy sie nie kłániáli przed obrazem C Báálowym.

5. Tákże tedy y czásu tego zstáło sie D to zostáwienie podług wybránia z łáski.

6. A iesli z łáski/ iużći nie z vczynkow/ bo ináczey/ łáská iuż nie iest łáską/ A iesli z vczynkow/ iuż nie iest łáská/ bo ináczey/

ináczey/ vczynek iuż nie iest vczynkiem.

7\. Coż tedy? Czego Izráel szuka tego nie dostal/ ále wybráni dostali/ á drudzy [F] zákámienieli.

8\. Jáko iest nápisano: *Dal im Bog duchá [F] strerfienia/ oczy áby nie widziały/ y vszy áby nie slyszały/ áż do dźiśieyszego dnia.

9\. A Dawid mowi: † Niechay im bedźie [G] stol ich miasto sidla/ y zasádki/ y otrácenia/ y rowney nagrody.

10 Niech záćmione beda oczy ich áby nie przeyźrzeli/ á [H] skurcz záwżdy grzbiet ich.

11 Mowie tedy: Azaż sie otrácili áby [I] pádli? Nie day tego Boże/ ále przez ich przestepstwo zstálo sie zbáwienie pogánom/ dla thego áby ie wzruszyl ku [K] zazdrośći.

12 A ieśli ich przestepstwo iest [L] bogáctwem świátá/ á vmnieyszenie ich bogáctwem pogánow/ iákoż dáleko wiecey bedźie ich nápelnienie?

13 Abowiem powiedam wam pogánom/ ilem iest Apostolem pogánow/ iż ia vrzad moy [M] zacnym czynie.

14 Jeśliżbych ktorym sposobem pobudźil ku zazdrośći powinowáte moie/ y záchowal niektore z nich.

15 Abowiem ieśli odrzucenie ich iest ziednanie świátá/ iákie bedźie [N] przyiećie/ iedno żywot zmartwych?

16 A ieśli [O] pirworodztwá są świete/ iestći świete y zádźiálánie/ A ieśli korzeń świety iest/ tedy też y gálazki.

17 A ieśli sie niektore gálazki wylamály/ á thy bedac plona oliwa/ miasto ich iesteś wszczepion/ y zstáles sie vczestnikiem korzeniá/ y tlustośći oliwney.

18 Nie chlubże sie przećiw gálazkam/ bo ieśli sie chlubisz/ nie ty korzeniá nosisz/ ále korzeń ćiebie.

19 Rzeczesz tedy: Wylamáne są gálazki/ ábym ia byl wszczepion.

20 Dobrze/ przez niewiáre wylamáne są/ á ty przez wiáre stoisz/ Nie wynoszże sie/ ále sie boy.

21 Abowiem ieśli Bog przyrodzonym gálazkam nie przepuśćil/ á iákoż tobie przepuśći?

22 Obacz tedy dobroć y srogość Bożą/ przećiwko tym ktorzy vpádli/ srogość/ á przećiwko tobie dobroć/ ieśli byś trwal w dobroći/ bo ináczey y ty [P] bedźiesz wyćiet.

23 Alec y oni ieśli nie beda trwáć w niedowiárstwie/ beda wszczepieni/ gdyż ie może Bog zás wszczepić.

24 Abowiem ieśliś ty iest [illegible] y z oliwy/ ktora z przyrodzen[illegible] á plona/ y przećiwko przyrodzeniu iesteś wszczepion w prawdźiwa oliwe/ iáko dáleko wiecej ći ktorzy przirodzeni są/ beda w wlasna oliwe wszczepieni?

25 Bo niechce abyśćie nie mieli wiedźieć bráćia they taiemnice (żebyśćie nie byli sámi w sobie nádetemi) iż záthwárdźialość poczesći przyszla ná Izráelá/ ażby [Q] nápelnienie pogánow weszlo.

26 A ták [R] wszytek Izráel bedźie zbáwion/ iáko nápisano iest: // Przyidźie z Syonu on zbáwićiel/ y odeymie niepobożnośći od Jákobá.

27 A to przymierze beda mieć odemnie/ ♀ Gdy ia grzechy ich wygladze.

28 A ták co sie tycze Ewánieliey/ oni są nieprzyiaćielmi dla was/ á podlug wybránia bywáia milowáni dla oycow.

29 Abowiem dáry y wezwánie Boże tákowe są/ iż ich żalowáć nie może.

30 Bo iáko y wy przed tym nie byliśćie poslusznymi Bogu/ á teraz dostapiliśćie milośierdźia/ przez nieposluszeństwo tych.

31 Ták y ći teraz nie byli poslusznymi/ áby przez milośierdźie [S] wásze y oni milośierdźia dostapili.

32 Abowiem zámknal Bog [T] wszytki w nieposluszeństwo/ áby sie zmilowal nád wszytkimi.

33 O glebokie bogáctwá madrośći y poznánia Bożego/ iáko są niewybádane sady iego/ y niedośćignione drogi iego.

34 [V] Bo ktoż poznal vmysl Páński/ * ábo kto mu byl ná rádźie?

35 Abo kto mu pirwszy dal/ á bedźie mu oddano?

36 Gdyż od niego/ y przezeń/ y w nim są wszytki rzeczy/ iemu niech bedźie chwálá ná wieki. Amen.

Kapitulá 12.

1\. W tym rozdźieleniu sie zámyka opisánie żywotá Krześćiáńskiego.

1\. Proszę was tedy bráćia przez litośći Boże/ ábyśćie stáwili ćiálá wásze ná ofiáre żywa/ świetą/ przyiemna Bogu/ ktora iest ono [A] slusżne wásze poslugowánie.

2\. A nie przypodobywayćie sie temu wiekowi/

[E] Niektorzy wykládáia zásleli.
* Ezá. 6. v. 9.
Mát. 13. v. 14.
[F] Drudzy czytáia duchá bodacego/ ábowiem gdy duch zly podusżcza w ludźioch zle rády/ tedy nic inego nie czyni iedno ie trapi y bodźie.
† Psál. 69. v. 23.
[G] Pokarm ich niech sie im obroći w truciznę/ á tho w czym sie kocháia niech im bedźie ku zginieniu.
[H] Odeymi im duchá y śily.
[I] Thák áby iuż nigdy niepowstáli/ y áby ná wieki zginęli.
[K] Możem też czytáć ku násladowániu/ á tuć rozumie Apostol iż przez vpadek Żydow pan przyiąl y pogány do krolestwá swego/ A iżby Żydowie nieiáka zazdrośćia bedac przećiw pogánom poruszeni w they lásce w ktorey ie oni vbieżeli/ zásie byli do niey przywroceni/ á iżby thák społu z milośierdźia Bożego ták Żydowie iáko y pogáni byli zbáwieni.
[L] Nazywa ták poznánie Ewánieliey ku żywothowi wiecznemu.
[M] To iest/ wszytko czynie co kolwiek należy ná moy vrzad.
[N] Jeśli odrzucenie Żydow ták ważne bylo iż dla tey przyczyny pogáni ziednáni są/ thedy przyiećie ich to iest Żydow ták ważne bedźie áby dálo żywot vmárłym/ iákoby rzekl/ gdy Żydowie ku poznániu Ewánieliey przyida/ tedy to bedźie iákoby świát ożyl/ ábowiem dopiero zupelne bedźie weśele świátá gdy y sámi Żydowie z pogány społu Páná Krystusá chwalić beda y społeczne zbáwienie otrzymáia.

[O] O tym pie[illegible] rodztwie cz[illegible] 3. Mo. 23. v. 14 y 17.
[P] Mowi przećiwko tym kthorzy sie chlubili á falszywie sie mienili być ná mieyscu Żydow.
[Q] To iest/ zupelna liczbá pogánow kthorzy są obráni ku żywotowi wiecznemu/ á iż tey záthwárdzenie Żydow nie bedźie wieczne ále przyidźie czás gdy wszythek náród Izráelski záspolnym zezwoleniem przystocży sie do kośćiolá Krystusowego/ tedi to ta iest taiemnicá o ktorey chce áby y pogáni wiedźieli/ á żeby nie wzgárdzáli Żydow iáko by iuż ná wieki odrzuconych.
[R] Tu Apostol rozumie o zupelney liczbie wszytkiego narodu Izráelskiego á nie o káżdym z nich z osobná.
// Ezá. 59. v. 20.
♀ Ezá. 27. v. 9.
Jere. 24. v. 7.
Żyd. 8. v. 8.
[S] To iest/ przez milośierdźie kthore wam iest od Bogá okazáne.
[T] Dawa znáć w tych slowiech ták o Żydźiech iáko y o pogániech.
[V] Gáni śmiálość ludzką/ áby nie szemráli przećiwko sadom Bożym.
* Ezá. 40. v. 13.
Mát. 9. v. 13.
1\. Kor. 2. v. 16.
[A] Abowiem wszytkie insże poslugowánia wymyslone przestáć máia/ á to thylko wlasne á prawdźiwe to iest duchowne zosthác ma/ gdyż iuż dáley nie beda tákie ofiáry gdźie by bydlá rzezáć y ofiárowáć miano/ gdyż Pan Bog chce áby czlowiek żyl pobożnie/ á w milośći bráterskiey wedlug záမierzenia slowá iego świetego.

wiekowi/ ále sie prz[...]ieńćie* przez odnowienie vmysłu [...]ego/ ktemu ábyśćie doświádczyli kthoraby byłá wola Boża dobra/ wdźieczna/ y do[...] skonała.

3 Abowiem[B] z łáski ktora mi iest dan[a] opowiedam káżdemu kthory miedzy wámi przebywa/ żeby o sobie nie rozumiał nád to co ma rozumieć/ ále iżby rozumiał skromnie/ † ile káżde[o] Bog vdźielił miárę [C] wiáry.

4. Abowiem iáko w iednym ćiele wiele członkow mamy/ á wszytki członki iedneyże sprawy nie máia.

5. Tákże wiele nas iest iednym ćiálem w Krystuśie/ á z osobna iedni drugich członkámi.

6. [“] Máiac rozne dáry wedle łáski/ ktora nam iest daná/ choć [D] proroctwo/ ábyśmy prorokowáli wedle rozmierzenia wiáry.

7. Choć posługowánie ábyśmy służyli/ ták też y on ktory vczy/ áby vczył.

8. Też y on ktory nápomina/ áby nápominał/ ktory [♀] száfuie żeby w szczyrośći/ ktory iest [E] przełożony/ iżby w pilnośći/ ktory czyni miłosierdźie/ * iżby z ochotą.

9. Miłość niech nie będźie obłudna/ † brzydźćie sie złośćią/ vprzeymie przystawszy ku dobremu.

10 [“] Bądźćie iedni ku drugim bráterską miłośćią przychylnymi/ vczćiwośćią iedni drugie vprzedzáiac.

11 Nie leniwemi w pilnośći/ duchem rozżaleni/ [F] Pánu służac.

12 W nádźiei sie weselac/ w vtrapieniu ćirpliwi/ trwáiacy w modlitwie.

13 [♀] Potrzebam świetych vdźieláiac/ * gośćie rádźi przyimuiac.

14 † Błogosławćie tym ktorzy was prześláduia/ dobrorzeczćie im á nieprzeklinayćie.

15 [G] Weselćie sie z tymi ktorzy sie weselą/ á płáczćie z tymi ktorzy płácza.

16 Bądźćie iednostáyney myśli ieden przećiw drugiemu/ [“] nie pysznie o sobie rozumieiac/ ále pokornym folguiac/ á nie bądźćie mądrymi sámi v siebie.

17 [♀] Zadnemu złym zá złe nie oddawayćie/ stháráiac sie o poczćiwe rzeczy przed wszytkimi ludźmi.

18 Jesli być może ile w was iest ze wszytkimi ludźmi w pokoiu żywiac.

19 Nie mszczac sie sámi o namileyszy/ [H] owszem dayćie mieysce gniewowi/ ábowiem nápisano iest: Moiá iest pomstá/ á iać oddam/ mowi Pan.

20 * Jesli tedy łáknie nieprzyiaćiel twoy/ nákarmi go/ ieśli prágnie/ nápoy go/ bo tho czyniac/ [I] węgle ogniste zgarniesz ná głowę iego.

Nie bądź zwyćiężon od złego/ ále zwyćięż złe dobrym.

5.v.17.
1.Tes.4.v.3.
[B] Jákoby ták rzec chćiał/ nie mowię sam z siebie/ ále iáko poseł Boży.
† Kor.11.v.13.
[C] To iest poznánia Bożego w Krystu sie z temi dáry ktore od niego pochodzą przez duchá ś. A tákowyć skromnie o sobie rozumieć będźie ktory sobie thego przywłaszczáć nie będźie czego nie ma/ y nie będźie sie z tego chłubił co wźiął/ ále wźiethych dárow vżywáć będźie z boiáźnią ku chwale Bożey.
[“] 1.Piotr.4.v.10.
[D] W tym słowie proroctwá zámyka wszytek vrząd náuki w kośćiele/ á przez posługowánie rozumie wszytki ine kośćielne posługi ktore z siebie złożyli Apostholowie/ o czym w Dźieiach 6.v.2. y 3.v.4.
[♀] Mát.6.v.2.
[E] O tych tu przypomina ktorzy stárszy w kośćiele byli/ á przytym wdowy ktore chorym służyły/ y tym ktorzy iáłmużn szafárzmi byli/ áby oprocz brátu wiernie iey szafowáli.
* 1.Kor.9.v.7.
† Amos.5.v.15.
[“] Efes.4.v.13.
[F] Drudzy czytáią służac czásowi/ to iest/ szukáiac wszelkich przyczyn/ iákoby bliznym służyć mogli.
[♀] 1.Kor.16.v.1.
* Żyd.13.v.2.
† Mát.5.v.44.
[G] Okázuie Apostoł iáka ludzkość iedni drugim okázowáć mamy/ ábyśmy tež byli vczestnikami y wesela y frásunkow bliźnich nászych/ gdźie tu oto okázuie iáka w nas ma być miłość prawdźiwa.
[“] Przyp.3.v.7.
[♀] Przyp.20.v.22.
[H] Jákoby rzekł/ niech to Bog sam sądźi.
* Przyp.25.v.21.
[I] W tych słowiech okázuie sie gniew Boży bliski nád kim kolwiek.

Kapitulá 13.

1. Nápominánie ku posłuszeństwu przełożonym. 6. Swietobliwość ludźi krześćiáńskich.

1. * Każdy[A] człowiek niechay będźie poddany zwirzchnim przełożeństwam/ Abowiem nie iest przełożeństwo iedno od Bogá/ á przełożeństwá ktore bywáia od Bogá/ są porządnie postánowione.

2. Przeto ktory sie zástáwuie przełożeństwu/ sprzećiwia sie postánowieniu Bożemu/ á ktorzy sie sprzećiwiáia/ oni ná sie karánie wnoszą.

3. Abowiem przełożeni nie są ku stráchowi zá dobre vczynki/ ále zá złe/ A chcesz sie nie bać przełożeństwá? co iest dobrego czyń/ y odniesiesz chwałe od niego.

4. Abowiem iest sługą Bożym tobie ku dobremu/ á ieśli vczynisz co iest złego/ boy sie/ bo nie dármo miecz nośi/ gdyż iest sługą Bożym/ mśćićielem ku gniewu przećiwko temu ktoryby złe czynił.

5. A przeto potrzebá iest áby sie człowiek poddał/ nie tylko dla gniewu/ ále thež [B] dla sumnienia.

6. Abowiem y dla tego cłá dawáćie/ gdyż są sługámi Bożymi tego vstáwicznie pilnuiacy.

7. Oddawayćie tedy wszytkim co ieśteśćie powinni/ † komu podatek/ podatek: komu cło/ cło: komu [C] boiáźń/ boiáźń: komu cześć/ cześć.

8. Nie bądźćie nikomu nic winni/ iedno to ábyśćie sie społecznie miłowáli/ bo kto miłuie drugie[o]/ zakon wypełnił.

9. Gdyż to: [“] Nie będźiesz cudzołożył/ nie będźiesz zábijał/ nie będźiesz kradł/ nie będźiesz fałszywie świádczył/ nie będźiesz pożądał/ y ieśli ktore insze iest roskazánie/ w thym słowie krotko sie zámyka/ to iest: [♀] Będźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego siebie.

10 Miłość bliźniemu złośći nie wyrządza/ á ták * wypełnienie zakonu iest miłość.

11 Zwłaszczá wiedzac iż iest czás y godźina ábyśmy sie ocućili ze snu/ bo iuż teraz bliższe nam iest zbáwienie/ á niż

* Mądr.6.v.4.
Tyt.3.v.1.
1.Piotr.2.v.13.
[A] Tu sie niechay tkną ći ktorzy sie chlubią wolnośćiámi duchownemi/ niechcąc żadney zwierzchnośći znáć nád sobą gdyż Páweł chce áby wszyscy żadnego nie wyimuiąc zwierzchnośćiam poddáni byli.
[B] Potrzebá iesth nam być poddánemi nie thylko dla boiáźni karánia/ ále też iechmy tho powinni pod sumnieniem.
† Mát.22.v.21.
[C] To iest/ posłuszeństwo ktore pochodźi z vprzeymego serca/ á gdźie przipomina cześć/ okázuie iáko powinną poczćiwość przełożonym záchowáć mamy szczyrze y dobrowolnie.
[“] 2.Mo.20.v.14.
5.Mo.5.v.18.
[♀] 3.Mo.19.v.18.
Mát.22.v.39.
Márk.12.v.31.
Gál.5.v.14.
Ják.2.v.8.
* 1.Tym.1.v.5.

kiedyſmy [D] vwierzyli.

12 Nocći przeminelá á dźień ſie przy- bliżył/ Odrzućmyſz tedy vczynki [E] ćie- mnośći / [F] á oblecżmy ſie w zbroi świátłośći.

13 * Tak abyſmy vczćiwie chodźili iá- ko we dnie/ nie w bieſiádách áni w pi iáńſtwách/ nie w łożach/ áni w nieczy- ſtośćiách / nie w zwadźie áni w zaz- drośći.

14 † Ale przyoblecżćie Páná Jezu Kry ſtá/ á nie mieyćie ſtáránia o ćiele ku popełnieniu pożądliwośći.

Kapitu. 14.

1. Aby mocni w wierze nie gárdźili mdły- mi/ á iżby mdli nie ſądźili mocnych. 15. A iż- by wſzytko czynili z miłośćią w wierze.

1. Nrzitym tego kto zy ieſt mdły w wierze/ [A] przyimuyćie/ [B] nie á- byśćie wſzczynali po- ſwarki około gadek.

2. Boć ieden wierzy iż ſie godźi káżda rzecż ieść/ á drugi ktory ieſt mdły/ iarzyny iada.

3. Ktory ie/ niechay ſobie zá nic nie ma tego ktory nie ie / á ktory nie ie / nie- chay tego nie oſądza ktory ie/ gdyż go Bog przyiął.

4. * Ty ktoryś ieſt co oſądzaſz cudzego ſługe? Właſnemu pánu [C] ſtoi ábo v- pada/ á będźie vtwirdzon/ ábowiem może go Bog vtwirdźić.

5. Drugi záſie więcey ſobie waży ieden dźień niż drugi/ á drugi rowno ſobie káżdy dźień poczyta / á káżdy [D] niech będźie vpewnion w vmyśle ſwoim.

6. Ktory dniá pilnuie/ [E] Pánu pil- nuie/ á ktory dniá nie pilnuie/ Pánu nie pilnuie/ ktory ie/ Pánu ie/ gdyż dźięki czyni Bogu/ A kto nie ie/ Pá- nu nie ie/ á wżdy dźięki czyni Bogu.

7. Abowiem żaden z nas ſobie ſáme- mu nie żywie/ á żaden ſobie ſámemu nie vmiera.

8. Bo choć żywiemy Pánu żywiemy/ choć vmierámy Pánu vmierámy / choć tedy żywiemy / choć vmierámy/ Páńſcy ieſteſmy.

9. Gdyż ná to Kryſtus y vmárł/ y po- wſtał/ y ożył/ áby y nád vmárłymi/ y nád żywiącemi pánowáł.

10 A thy precż że ſądźiſz brátá twego? ábo też ty czemu ſobie nizacż nie maſz brátá twego? Abowiem † wſzyſcy po ſtáwieni będźiemy przed ſtolicą Kry ſtuſową.

11 Boć ieſt nápiſano: [//] Zywęć ia mo- wi Pan/ iż mi ſie wſzelkie koláno ſkło ni/ y wſzelki iezyk da chwałe Bogu.

12 Przeto tedy káżdy z nas zá ſie liczbe da Bogu.

13 A ták iuż nie ſądźmi ieden drugie- go/ ále więcey tego ſtrzeżćie áby zgor ſzenie brátu nie było położone/ ábo też obrażenie.

14 Wiem y pewienem tego przez Páná Jezuſá/ iż niemáſz nic coby przez ſie było nieczyſtego/ iedno themu ktory mnima co być nieczyſtym / tho iemu nieczyſtym ieſt.

15 A wſzákże ieſliby dla pokármu brát twoy był záſmucon / iuż nie według miłośći poſtępuieſz. Pokármem two im nie zátracay thego zá ktorego Kryſtus vmárł.

16. Niechay tedy [F] dobro wáſze oſła- wione nie będźie.

17 Abowiem kroleſtwo Boże nie ieſt pokarm áni pićie/ ále ſpráwiedliwość y pokoy/ y weſele przez Duchá ś.

18 Bo ktory [G] przez ty rzeczy ſłuży Kri ſtuſowi/ ieſt wdźięczny Bogu/ y przy iemny ludźiam.

19 Przetoż thedy ſtáraymy ſie o rzeczy ktore pokoiowi należą/ y też ſpołecz- nemu budowániu.

20 Dla pokármu nie pſuy ſpráwy Bo- żey / wſzytkić rzeczy ſą czyſte/ ále złe ieſt człowiekowi ktory ie z zgorſzenim.

21 Dobra ieſt rzecż nie ieść mięſá / á- ni pić winá/ áni żadney rzeczy w kto- rey ſie twoy brat obraża/ ábo pogar- ſza/ ábo ſie mdłym zſtawa.

22 [H] Ty maſz wiare/ mieyże ią v ſiebie ſá- mego przed Bogiem. Błogoſłáwio- ny ktory nie [I] oſądza ſiebie ſamego w tym co [K] pochwala.

23 A kto wątpi/ ieſliby iadł/ ieſt oſądzon/ gdyż nie ie z wiáry: A cokolwiek nie ieſt z wiáry/ grzech ieſt.

Kapitulá 15.

1. Napomina ie áby ſie ćirpieli y miłowáli ſpołecznie przykładem Kryſtuſowym/ y dla teyże przyczyny zbáwienia/ ktore z ſámego miłośierdźia Bożego pochodźi.

1. My ktorzy ie- ſtechmy mocni / po- winnichmy znośić krewkośći mdłych/ á nie folgowáć ſá- mym ſobie.

Przeto ká-

[D] Jákoby thák rzekł / Przed tym nizliſmy vwierzyli prożnobychmy tho mowić mieli / Ale gdy iuż teráz nie bárzo ieſt od nas dáleko zbáwienie iáko przed tym by ło/ ále iuż ieſt bli- ſko nas/ tedy nam potrzebá mieć ná pieczy ábychmy te go zbáwiennego czáſu niezániedba wáli.

[E] W tych słowiech rozumie żywoth tych kthorzy ſie chronią świátło- ści/ by tym beſpie czniey ſwowoleń- ſtwá ćiáłá ſwego vżywáli.

[F] Dawa znáć áby chmy ták żyli iáko ći kthorzy ſie ni- gdźiey nie kryią ze wſzytkiemi ſprá- wámi ſwemi.

* Luk. 21. v. 34.
† Gál. 5. v. 16.
1. Piotr. 2. v. 11.

[A] To ieſt / przyłą- zaycie ku ſobie nie rzkąc ábyśćie dla ledá przyczynki mieli ſie przeſtrze gáć towárzyſtwá iego.

[B] Jákoby ták miał rzec/ áby dla tákich trudnych á rozmái tych gadek nie od ſzedł więcey będąc wąthpliwym niż pierwey/ ábo theż z zátrwożonym ſu- mnieniem odſtą- piłby od wiáry.

* Jákub 4. v. 12.

[C] Záwſze dobrą ná dźieię mieć mamy o tych w kthorych co dobrego widźie my.

[D] To mieyſce roz- máićie wykłádá- ią/ wſzákoż nam to właśnie zrozumie nie iego zda ſie być áby káżdy ſam v ſiebie właśnie rzec mogł / iż pewnie wie że nic niemáſz coby ſámo przez ſie miáło być nieczy- ſte/ á miáſto tego iż niekthorzy byli prędkiemi w oſą- dzeniu iedni dru- gich / áby rádſzey káżdy ſam o ſobie miał ſtáránie/ A ći záſie kto- rzy ſą mocnemi / áby byli pewni o wolnośći ſwoiey/ Mdli záſie áby ſie vſthawicznie popráwowáli.

† 1. Kor. 5. v. 10.

[E] To ieſt [illegible] ... ſie Pánu ... ieżyli then do- brze ... ábo źle czyni pil... ąc ábo záchó w... ąc dźień ſá- ki/ á ták lepieyby ſie ſtáráć iákobych my ſie ſámi przy- podobáli Pánu nie máiąc ná pieczy ſpraw cudzych/ wſzákoż tu nie ieſt náuká kthoraby ſie ná wſzytki po- ſpolićie śćiągáć miáłá/ gdyż miłość krześćiáńſka chce thego po nas áby o zbáwieniu iedni drugich prácą mie li/ á cobychmy do nich nie przyſtoy- nego bacżyli żeby- chmy ie z tego ná- pominali/ á ták tu Páweł mowi o mdłych ktorzy ie- ſzcże nie máią do- ſkonáley wiádomo śći o wolnośći krze- śćiáńſkiey y o rze- cząch ná kthorych niewiele należy iá- ko o záchowániu dniow y vżywániu pokármow.

// Eza. 45. v. 23.

[F] Rozumie o dobro- dźieyſtwie wolno- śći krześćiáńſkiey ktoreg o y ſam był vczeſtnikiem/ á tu ſie vſkarża iż o tym źle mowią / gdyż złym niekthorych vżywániem bywa to iż mdli powie- dáią że wola Bo- żá bywa tárgáná przez Ewánielią/ á Ewánielia nie ieſt náuká Boża.

[G] To ieſt/ ktory po koy y ſpráwiedli- wość záchowywa przez duchá S.

[H] T. i. Pewieneś o wolnośći ſwey w tych rzecżách śred nich / á to mieyſce prożno ći ku świá dectwu biorą/ kto rzy powiedáią iż nie pothrzebá ią w nie wyznawáć wiá ry iedno ią we- wnątrz chowáć.

[I] Jákoby rzekł/ kto rego ſumnienie ni wczym nie gryźie/ ále ſpráwiedliwie rozeznawa wſzyt- ko co czyni.

[K] Drudzy czytáią ćiego doświádczá-

2. Przeto káżdy z nas niechay bliźnie- mu ſwoiemu folguie ku dobremu/ to ieſt/ ku iego zbudowániu.

3. Abowiem Kryſtus nie folgował ſam ſobie/ ále iáko ieſt nápiſano:* Sromocenia tych ktorzy ćie ſromo- cą/ ná mie wpádły.

* Pſálm. 69. v. 18.

4. Bo ty rzeczy ktore przed tym ſą ná- piſáne/ ku náſzey náuce nápiſáne ſą/ ábyſmy przez ćierpliwość y poćiechę piſm nádźieię mieli.

5. † A Bog ćierpliwośći y poćiechy niech wam da/ ábyśćie iednoſtáyny vmyſł miedzy ſobą záchowáli ſpołecznie/ we dle Kryſtuſá Jezuſá.

† 1. Korin. 1. v. 10. Filip. 3. v. 16.

6. Abyśćie zgodnie iednymi vſty ch- wálili Bogá y Oycá Páná náſzego Jezu Kryſtá.

7. Przeto przyimuyćie iedni drugie/ iáko y Kryſtus przyiął nas do chwa- ły Bożey.

8. A ia to powiedam/ iż Jezus Kry- ſtus był ſługą [A] obrzezánia/ [B] dla pra- wdy Bożey/ áby vtwierdźił obietnice oycow.

[A] To ieſt/ Zydow/ miedzy ktorymi on mieſzkał/ poki tu iedno ná świećie żył.
[B] To ieſt/ Zeby ſię okázáło iż Bog ieſt prawdźiwy.

9. Y áby pogáni zá miłośierdźie chwá lili Bogá/ iáko nápiſano ieſt: ⁄ Dla tego będę ćię wyznawał miedzy pogá ny/ y imieniowi twemu ſpiewáć będę

⁄ Pſál. 18. v. 50. w 2. Sám. 22. v. 50.

10 Y záſię powieda: Weſelćie ſię pogá ni z ludem iego.

11 Y záſię: ♀ Chwalćie Páná wſzyſcy pogáni/ á chwalćie go ſpołu wſzyſcy narodowie.

♀ Pſál. 117. v. 1.

12 Záſię Ezáiaſz mowi: * Będźie ko- rzeń Jeſſe[o]/ [C] y ten ktory powſtánie ro ſkázowáć pogánom/ á pogáni w nim vfáć będą.

* Ezái. 11. v. 10.
[C] Kryſtus.

13 A Bog nádźieie niech was nápełni wſzelákiey rádośći y pokoiu w wie- rzeniu/ ábyśćie obfitowáli w nádźiei przez moc Duchá świętego.

14 A ieſtem tego pewien bráćia moi y ia ſam o was/ iż wy ſámi przez ſię ie- ſteśćie pełni dobroći/ y nápełnieni wſzelákiey vmieiętnośći/ y możećie też ſpołecznie ſię nápominać.

15 A iam śmieley do was piſał bráćia po niektorey częśći/ iákoby vpominá iąc was z tey łáſki/ ktora mi ieſt dá- ná od Bogá.

16 Ku temu/ ábych był ſługą Jezuſá Kryſtuſá v pogánow/ świętobliwie ſpráwuiąc Ewánielią Bożą/ áby ſię zſtáłá ofiárá pogánow wdźięczną/ poświęconą przez Duchá świętego.

17 Mam tedy z czego ſię chlubić przez Kryſtuſá Jezuſá w tych rzeczach kto re Bogu należą.

18 Abowiem nie śmiałbym nic mo- wić / czegoby Kryſtus nie vczynił przez mię/ przywodząc pogány ku po ſłuſzeńſtwu ſłowem y vczynkiem.

19 Mocą cudow y známion/ y mocą Duchá Bożeº/ ták iż od Jeruzálem y około przyległych kráin áż do Słowá kow/ iam wypełnił vrząd przepowie dánia Ewánieliey Kryſtuſowey.

20 Tymże ſpoſobem chcąc przepowie- dáć Ewánielią/ nie gdźieby był miá- nowan Kryſtus/ ábych ná cudzym fundámenćie nie budował.

21 Ale iáko ieſt nápiſano: † Ktorym nie ieſt oznaymiono o nim/ ći the ye vyzrą/ A ktorzy nie ſłycháli/ zrozu- mieią.

† Ezái. 52. v. 15.

22 Dla czego też czeſto ieſtem hámo- wan ⁄ iżem do was nie przyſzedł.

⁄ 1. Teſ. 2. v. 17.

23 Ale teraz gdy iuż mieyſcá nie mam w tych kráinách/ á mam wolą przyiść do was od wielu lat.

24 Kiedykolwiek poydę do Hiſzpáni- ey/ przyidę do was/ bo mam nádźie- ię że tám tedy idąc vyzrę was/ y támże od was odprowádzon będę/ pirwey ſię ſpołeczności wáſzey poczęśći ná- syćiwſzy.

25 A teraz idę do Jeruzálem poſługu- iąc świętym/ ábowiem ſię podobáło Mácedończykom y Achayczykom nie co złożyć dla vbogich świętych/ kto- rzy ſą w Jeruzálem.

26 Tákże ſię im podobáło/ y nád to ſą dłużnicy ich/ ♀ Abowiem ieſli ducho wnych dobr ich pogáni vżywáli/ po- winni też ſą w rzeczach ćieleſnych im ſłużyć.

♀ 1. Kor. 9. v. 11.

27 To tedy wykonawſzy/ y im zápie- czętowawſzy ten owoc/ poydę nie mi iáiąc was do Hiſzpániey.

28 A wiemći iż gdy do was przyidę/ [D] z zupełnym błogosłáwieńſtwem E- wánieliey Kryſtuſowey przyidę.

[D] Przyśćie moie bę- dźie wam pożyte- czne/ á przez mię Bog wam obiawi táiemnice Ewán- ieliey.

29 A proſzę was bráćia przez Páná ná- ſzego Jezu Kryſtá / y przez miłość Duchá/ ábyśćie ze mną boiowáli mo- dlitwámi wáſzemi zá mną v Bogá.

30 Abych był wyzwolon od tych ktorzy nieposłuſznymi ſą w źiemi Zydow- ſkiey/ á iżby posługowánie moie w- dźięczne było świętym ktorzy ſą w Je ruzálem.

31 Abych z weſelem przyſzedł do was przez wolą Bożą/ y ſpołu z wámi był ochłodzon.

A Bog poko-

32 A Bog pokoiu niech bedzie zwámi wszytkimi. Amen.

KApitulá 16.

1. Rozmáite zálecánie y pozdrawiánie wielu ludzi. 17. Nápomina ie aby sie strzegli tych ktorzy zwády wszczynáią przeciw im. 19 N áby byli postusznymi. 20. Prosi zá nimi y Pánu dziekuie.

1. ZAlecam wam Febe siostre násze/ ktora iest slużebnica Kościola Cenchreeńskiego.

2. Abyście ia przyieli w Pánu/ iáko przystoi świetym/ y rátuyćie ia w ktoreyby was rzeczy potrzebowálá/ ábowiem thá wiele ich w dom swoy przyimowálá/ y mnie też sámego.

3. *Pozdrowćie Pryscylley Akille pomocniki moie w Krystusie Jezusie.

* Dzie. 18. v. 2. y 26.

4. Ktorzy zá dusze moie szyie swoiey nastáwili/ ktorym nie ia sam dziekuie/ ále y wszytki kościoly pogáńskie.

5. Przytym zbor ktory iest w domu ich. Pozdrowćie Epenetá mnie milego/ ktory iest [A] początkiem Acháiey/ w Krystusie.

A Gr. Pierworoctwo / to iest/ ktory napierwszy przyiąl Ewánielią.

6. Pozdrowćie Márya/ ktora wiele prácowálá dla nas.

7. Pozdrowćie Andronika y Juniaszá powinowáte moie/ y towárzysze więzienia mego/ ktorzy znácznymi sa miedzy Apostoly/ y ktorzy też przedemna byli w Krystusie.

8. Pozdrowćie Ampliaszá mnie milego w Pánu.

9. Pozdrowćie Vrbáná pomocniká nászego w Krystusie/ y Stáchiná mnie milego.

10 Pozdrowćie Apelle doświadczonego w Krystusie. Pozdrowćie thy ktorzy sa z przyiaciol Arystobulusowych.

11 Pozdrowćie Herodyoná krewnego mego. Pozdrowćie ty ktorzy sa z przyiaciol Nárcysowych/ co sa w Pánu.

12 Pozdrowćie Tryfeney Tryfoze/ ktore pracuia w Pánu. Pozdrowćie Persyde mila/ ktora wiele prácowálá w Pánu.

13 Pozdrowćie Rufá wybránego w Pánu/ y mátke iego/ y moie.

14 Pozdrowćie Asynkrytá/ Flegontá/ Hermaszá/ Patrobe/ Hermaná/ y brácia ktorzy sa z nimi.

15 Pozdrowćie Filologá y Julie/ Nerego/ y siostre iego/ y Olimpá/ y wszytki świete ktorzy z nimi sa.

16 † Pozdrowćie iedni drugie [B] z pocálowániem świetym. Pozdrawiáia was Zbory Krystusowe.

† 1. Kor. 16. v. 20. 2. Kor. 13. v. 12. 1. Piotr 5. v. 14.
B To iest/ nie obludnym áni podeyzránym/ á ná on czásci then byl znák życzliwości zá chowan miedzy ydmi.

17 Przytym prosze was brácia/ ábyście obaczali ty ktorzy czynia zwády y pogorszenia/ oprocz nauki ktoreyście sie náuczyli/ ° á chrońcie sie ich.

° 2. Jan 5. v. 10.

18 Abowiem tákowi Pánu nászemu Jezusowi Krystusowi nie sluża/ ále [C] brzuchowi swemu/ y przez lágodna mowe y poblażanie/ serca prostych zwodza.

C Z tych znákow falszywi Apostolowie bywáią pozná ni.

19 Bo poslusześtwo wásze do wszytkich doszlo/ przeto sie z was wesele/ ále chce abyście byli madrymi ná dobre/ á prostemi ná zle.

20 A Bog pokoiu zetrze szátáná pod nogámi wászymi w rychle. Lászká Páná nász° Jezusá Krystusá niech bedzie zwámi. Amen.

21 * Pozdrawiáia was Tymotheusz pomocnik moy/ y Lucyus/ y Jazon/ y Sozypater krewni moi.

* Dziei. 16. v. 1. Filip. 2. v. 10.

22 Pozdrawiam was w Pánu ia Tercyus/ ktorym list nápisal.

23 Pozdrawia was Gaius gospodarz moy/ y wszytkiego Zboru. Pozdrawia was Erástus száfarz mieyski/ y Quártus brat.

24 Lászká Páná nászego Jezusá Krystusá niech bedzie zwámi wszytkimi. Amen.

25 * A temu ktory może was vtwierdzić wedlug Ewánieliey moiey/ y przepowiedánia Jezu Krystusowego/ z obiáwienia táiemnice/ kthora od czásow wiecznych zámilczana byla.

* Efes. 3. v. 19. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 2. 1. Piotr. 1. v. 10.

26 Ale teraz obiáwioná iest/ y przez pismá Prorockie z roskazánia wiecznego Bogá/ ku poslusześtwu wiáry wszelákim narodom oznaymiona.

27 Sámemu madremu Bogu chwálá przez Jezusá Krystusá ná wieki. Amen.

☞ Do Rzymiánow nápisan iest z Koryntu/ przez Febe slużebnice kościola Cenchreeńskiego.

❧ ✣ ❧ ✣ ❧ ✣ ✣ ❧ ❧

List pierwszy Páwłá świętego do Korynthow.



Kapituła I.

1. Wywyższywszy łáskę Bożą ku Koryntom. 10. Nápomina ie ku zgodźie y ku pokorze. 19. Gáni wszeláką zacność ktora nie iest vgruntowána w Bogu. 26. Okázuiąc ktorzy ludźie są wezwáni od Bogá/ áby wniwecz obroćił mądrość świátá tego.

1. Páwel powołániem Apostoł Jezu Krysthá/ przez wolą Bożą/ y Sosthenes brát.

2. Kośćiołowi Bożemu ktory iest w Koryncie/ *poświeconym w Jezusie Krystusie/ † [A]wezwánym świętym/ [Y]ze wszytkimi kthorzy wzywáią imienia Páná nászego Jezu Krysthá ná wszelkim mieyscu/ ták ich iáko y [B] nászego.

3. Łáská wam y pokoy od Bogá oycá nászego y Páná Jezu Krystá.

4. Dźiękuię Bogu moiemu záwszezá was/ dla łáski Bożey ktora iest wam daná w Jezusie Krystusie.

5. [X] Iż we wszytkich rzeczách iesteśćie vbogaceni w nim/ wszelką [C] powieśćią/ y wszelką vmieiętnośćią.

6. [D] Jáko świádectwo Krystusowe potwierdzone iest w was.

7. Ták iż wam ná żadnym dárze nie schodźi/ * oczekawáiąc ziáwienia Páná nászego Jezu Krystá.

8. Ktory (Bog) thęż was † vtwierdźi áż do końcá/ ábyśćie byli nie nágániony mi w dźień Páná nászego Jezu Krystá.

9. * Wiernyć Bog/ przez ktoregoieśteśćie wezwáni ku społeczności syná iego Jezu Krystá Páná nászego.

10. Proszę was tedy brácia przez imię Páná nászego Jezu Krystha/ [X] ábyśćie toż mowili wszyscy/ á iżby nie były miedzy wámi rozerwánia/ ále żebyśćie byli spoieni iednákim zmysłem y zdániem.

11. Abowiemći iest oznáymiono o was brácia moi/ od domownikow Chloi/ iż poswárki bywáią miedzy wámi.

12. A tho powiedam/ iż káżdy z was mowi/ Jam iesth Páwłow/ á ia Apollow/ ia záśię Cefy/ á ia Krystusow.

13. Izáli iest rozdźielon Krysthus? Azaż Páwel iest vkrzyżowan zá was? ábo w imię Páwłowe iestheśćie pokrzczeni?

14. Dźiękuię Bogu memu iżem nikogo z was nie krzcił/ iedno * Kryspá y Gáiusza.

15. Aby żaden nie rzekł żebych krzcił w imię moie.

16. Okrzćiłem też dom Stefánin/ zá thym niewiem iesłim kogo drugiego krzćił.

17. Boć Krystus nie posłał mię ábym krzćił/ ále ábym Ewánielią przepowiedał/ á wszákoż † nie zacną wymową/ áby śię nie sthał prożnym krzyż Krystusow.

18. Abowiem powieść oná o krzyżu tym kthorzy giną/ iest głupstwem/ á nam ktorzy bywamy zbáwieni/ iestći [Y] mocą Bożą.

19. Bo iest nápisano/ [X] Wytrácę mądrość mądrych/ á zrozumienie rozumnych odrzucę precz.

20. * Gdźież mądry? Gdźież náucżyćiel? gdźież [E] bádácz świátá tego?

21. Abowiem gdyż w [F] mądrośći Bożey/ świáth nie poznał Bogá przez mądrość/ podobáło śię Bogu przez głupie przepowiedánie záchowáć wierzące.

22. Gdyż y † Żydowie cudá żądáią/ á Grekowie mądrośći szukáią.

23. Ale my przepowiedamy Krystusá vkrzyżowánego/ kthory iest Żydom zgorszeniem/ á Grekom głupstwem.

24. Sámymći wezwánim ták Żydom iáko y Grekom przepowiedamy Krystusá/ moc Bożą/ y mądrość Bożą.

25. Abowiem [G] głupstwo Boże iest mędrsze niż ludźie/ á mdłość Boża iest możnieysza niż ludźie.

26. Bo widźićie powołánie wásze bráćia/ iż nie wiele was mądrych iest wedle ćiáłá/ nie wiele możnych/ nie wiele zacnego narodu.

27. Ale wybrał Bog rzeczy głupie tego świátá/ áby záwstydźił mądre/ á

Q mdłe

* Dźiei.15.v.9. 1.Tes.4.v.7. † Rzym.1.v.7. Efes.1.v.1. Kol.1.v.22. 2.Tym.1.v.9.
[A] Ktore sobie Bog z swey dobrothliwey łáski odłączył ábo ktorych wezwał ku świątobliwośći.
[Y] 2.Tym.2.v.22.
[B] To iest/ Páná ktorego opowiedá być wszytkich wiernych/ á iż ieden iest thedy słusznie śię Koryntczycy wstydáć máią zá swe niesnáski/ iákoby Krystus był rozdźielon/ o czym niżey vsłyszemy.
[X] Kol.1.v.10.
[C] Przez powieść y vmieiętność rozumie zacne poznánie rzeczy Boskich kthore dáry Apostoł záleca w Koryntczykoch/ áby miał przystępne słuchánie ie strofowáć iż ich źle vżywáli/ obrácáiąc ie tylko ná prożną chwałę á okázuiąc iż tylko o tym cudnie mowić vmieli.
* Tyt.2.v.11. Fili.3.v.20 † 1.Tes.3.v.12. * 1.Tes.5.v.24.
[D] Wszytko tho cokolwiek dawa świádectwo o Krystusie to śię w was okázuie/ to iest ony wszythki dáry duchá.
[X] Rzym.15.v.5. Fili.3.v.16.

* Dźiei.18.v.14.
† Iák.5.v.4. 2.Piotr.1.v.16.
[Y] Rzym.1.v.16.
[X] Esa.29.v.24.
* Esá.33.v.18.
[E] To iest/ kthory wszytek swoy wiek ná tym trawiąc/ wszczyna gadki thrudne/ bádáiąc śię o skrytych rzeczách świátá tego.
[F] To iesth/ przez stworzenie świátá tego ktory iest iásne okázanie mądrośći Bożey.
† Mát.12.v.38.
[G] Tu wedle mniemánia ludzkiego mdłość przypomina y głupstwo Boże/ wielce w tym y srodze strofuiąc ludźi ktorzy to wolą przyczytáć Bogu przećiw własnemu sumnieniu niżliby mieli vznáć swą mdłość własną y głupstwo á o odpuszczenie prośić.

mdłe rzeczy świátá wybrał Bog/ áby záwstydził ty ktore ſą mocne.

28 A podłe rzeczy świátá y ktorych zá nic nie máia wybrał Bog/ y thy ktorych [H] nie mász/ áby zniszczył ty [I] ktore ſą.

H Tho ieſt / ktore wedle mnimania ludzkiego ſą niczemne.
I To ieſt / kthore ſobie ludzie zacnie ważą.

29 Aby ſie żadne ćiáło przed nim nie chlubiło.

30 Ale z niego wy ieſteśćie w Kryſtuśie Jezuśie/ ktory ſie nam ſtał * mądrośćią od Bogá y ſpráwiedliwośćią/ y poświeceniem y odkupieniem.

* Jere.23.v.5.

31. Aby iáko ieſt nápiſano/ † Ktho ſie chlubi/ niech ſie w Pánu chlubi.

† Jere.9.v.24. 2.Kor.10.v.17.

Kapitulá 2.

1. Przywodźi ná przykład ſpoſob przepowiedánia ſwego 4. Ktore ſie zgadzáło z Ewánielią. 8. Ktora ieſt wzgárdzona. 14. Y ſkryta ćieleſnym ludźiam/ y zacnym wedle świátá. 11. 15. A oznáymiona duchownym.

1. A thedy idąc do was bráćia nie przyszedłem z zacną wymową abo mądrośćią/ opowiedáiąc wam świádectwo Boże.

2. Abowiem nie [A] obrałem ſobie nic miedzy wámi cobych vmiał/ iedno Jezuſá Kryſtuſá/ y thego vkrzyżowánego.

A To ieſt niemiałem ſobie nic nád to ważnieyszego.

3. * A iam był ze mdłośćią/ z boiáźnią/ y ze drżeniem wielkim v was.

* Dziei.18.v.1.

4. A mowá moia y przepowiedánie moie nie pαráło ſie słowy † przyłudzáiącemi mądrośći ludzkiey/ ále było w okazániu duchowney mocy.

† 2.Piotr.1.v.16.

5. Aby wiárá wászá nie byłá w mądrośći ludzkiey/ ále w mocy Bożey.

6. A my powiedamy [B] mądrość miedzy doſkonáłymi/ mądrość nie świátá tego/ áni Kśiążąt świátá tego ktorzy bywáią zniszczeni.

B To ieſt / kthora ſmákuie doſkonáłym/ gdyż oni ſámi tę mądrość poznáć mogą / ktorą drudzy zá głupſtwo máią/ á doſkonáłemi názywa nie ty ktorzy iuż doſtąpili doſkonáłośći/ ále ty ktorzy ſie ku niey máią / iáko o tym y do Fil. piſze w 3. v. 15. ále ktorzy ſą czyſtego rozſądku będąc oświeceni wiárą.

7. Ale powiedamy mądrość ſkrytą w táiemnicy / kthorą Bog przeyźrał przed wieki ku chwale naszey.

8. Ktorey żaden [C] z kśiążąt świátá tego nie poznał/ bo gdyby byli poználi / nie vkrzyżowáliby byli Páná chwały.

C To ieſt/ tych ktorzy miedzy ludźmi ábo mądrośćią/ ábo możnośćią / ábo doſtátkiem ſą zacnieyszemi.

9. Ale przepowiedamy iáko ieſt nápiſano/ ♀ Czego oko nie widźiáło/ y vcho nie ſłyszáło/ y w ſerce człowiecze nie wſtąpiło/ co nágotował Bog tym ktorzy go miłuią.

♀ Ezá.64.v.4.

10 Ale nam to Bog obiáwił przez Duchá świętego/ ábowiem ći duch wszytkich rzeczy ſie wywiaduie/ też y głębokośći Bożych.

11. Bo ktoż z ludzi wie rzeczy ktore ſą człowiecze iedno duch człowieczy ktory w nim ieſt? ták że też rzeczy Bożych nikt nie wie iedno Duch Boży.

12. A my nie wźięliſmy duchá świátá/ ále Duchá ktory ieſt z Bogá/ ábyſmy wiedźieli co nam Bog dárował.

13. Ktore rzeczy też opowiedamy/ nie słowy ktorych vczy ludzka mądrość/ ále ktorych vczy Duch S. [D] duchowne rzeczy z duchownemi ſtoſuiąc.

D To ieſth/ iáko ſą rzeczy duchowne/ kthorych vczemy/ ták też duchowny ieſt ſpoſob náuki naszey.

14 A człowiek [E] z przyrodzenia ſwego nie poymuie thych rzeczy ktore ſą Duchá Bożego/ ábowiem ſą iemu głupſthwem/ á nie może ich poznáć/ gdyż [F] duchownym obyczáiem bywáią rozſądzone.

E W Greckim ſtoi człowiek duszą żywiący/ co známionuie te ktory nie inym iedno thym doczeſnym oświecon ieſt rozumem/ áni thez znáczy co inego iedno złowieká tego doczeſnego/ ktorego Páwel do Rzym. piszac názywa ćiáłem ábo w ćiele żywiącym.
F To ieſt / znátchnienia duchá świętego á nie ludzkim rozumem.

15. ♀ Ale duchowny [G] rozſądza wszytki rzeczy/ á ſam od [H] żadnego nie bywa rozſądzon.

♀ Przyp 27.v.19.
G To ieſt/ rozumie y przepátruie wedle zámierzenia duchá świętego.
H To ieſt/ człowieká/ gdyż táka ieſt zacność náuki Ewánieliey / iż gdy prorok o proroku rozſądek dawa nie pochodźi to z rozumu y z rozſądku ludzkiego ále z duchá świętego/ y dawa znáć że wszytki rzeczy poddane ſą duchowi świętemu y ſłowu iego.

16 * Abowiem ktoż poznał vmyſł Páńſki żeby go náuczyć miał? á myć [I] vmyſł Kryſtuſow mamy.

* Mądr.9.v.19. Ezá.40.v.13. Rzym.11.v.34.
I To ieſth / duchá Kryſthuſowego / ktory ony táiemnice niedośćignione y wszytke prawdy oznáymić raczył/ o czym piſze Jan. 16.v.13.

Kapitu. 3.

1. Okázuie iż wzgárdzenie przepowiedánia iego nie przychodźi z niego/ ále z ſkáżenia ich 5. Nápomina ie áby ſie nie chlubili z Miniſtrow zbáwienia ſwego. 7. Ale w Bogu. 10. Y áby ſie nie dáli zwodźić náuką fałszywą.

1. A Ja bráćia nie mogłem wam mowić iáko duchownym / ále iáko ćieleſnym y prawie iáko niemowniąthkam w Kryſtuśie.

2. Karmiłem was napoiem mleká/ á nie pokármem/ bośćie byli ieszcże tego nie mogli znośić/ á owszem y teraz ieszcze nie możećie.

3. Bo ieszcze ćieleſni ieſteśćie/ ábowiem gdyż miedzy wámi ſą zádrość/ swar/ y nieſnaſki/ A zaż nie ieſteśćie ćieleſni y według człowieká poſtępuiećie?

Rzym.3.v.9.

4. Abowiem gdy niektory powieda/ Ja ieſthem Pawłow/ á drugi/ Jam ieſt Apollow/ á zaż ćieleſnymi nie ieſteśćie?

5. Czymże tedy ieſt Páweł? á czym ieſt Apollo? iedno ſłudzy przez kthoreśćie vwierzyli/ á iáko káżdemu Pan dał.

6. Jamći wſádźił/ Apollo polewał/ ále Bog pomnożył.

7. A ták áni ten ktory ſádźi ieſt czym, áni ten ktory polewa/ ále Bog ktory pomnaża.

8. A ten ktory ſádźi/ y ten co polewa/ iedno ſą/ á káżdy ſwoię zapłáthę weźmie według pracey ſwoiey.

9. Abowiem ieſteſmy pomocniki Bożymi/ rolą Bożą/ y budowániem Bożym ieſteśćie.

10 Wedle łáſki Bożey ktora mi ieſt dána/ iáko mądry budowniczy założyłem grunt/ á [A] drugi ná nim buduie/ á wßákoż káżdy niech baczy iáko ná nim buduie.

11. Abowiem grunthu inego nikt nie może założyć/ oprocz tego co ieſt záłożon/ ktory ieſt Jezus Kryſtus.

12 A ieſliby kto budował ná tym grunćie złotho/ śrebro/ kámienie drogie/ drwá/ śiáno/ śćiern.

13. Káżdego robotá iáwna będźie/ bo [B] dźień okaże/ gdyż przez ogień obiáwiona będźie/ á káżda robothá iáka ieſt/ ogień doświádczy.

14 Jeſli ktorego robotá zoſtánie ktorą zbudował/ zapłátę weźmie.

15. Jeſli ktorego robotá zgore/ [C] ſzkode popádnie/ á on [D] będźie záchowan/ ále ták iáko przez [E] ogień.

16 Azaż nie wiećie/ iż Kośćiołem Bożym ieſtheśćie/ á Duch Boży mieſzka w was?

17 A ieſli kto gwałći Kośćioł Boży/ tego ſtráći Bog/ * ábowiem kośćioł Boży święty ieſt ktorym ieſteśćie wy.

18 Niech żaden ſámego ſiebie nie oſzukawa/ Jeſli kto zda ſię ſobie być mądrym miedzy wámi ná [F] tym świećie/ niech ſię ſtánie głupim/ áby zoſtał mądrym.

19. Abowiem mądrość świátá tego głupſtwem ieſt v Bogá/ bo nápiſano ieſt/ † Podchwytháwa mędrce w chytrośći ich.

20 Y záſię/ ⁄⁄ Pan zna iż myſli mędrcow ſą prożne.

21. A ták niech ſię nie chłubi żaden w ludźiach/ ábowiem wßytki rzeczy ſą wáſze.

22 Choć Páweł/ choć Apollo/ choć Cefás/ choć świáth/ choć żywot/ choć śmierć/ choć teráźnieyſze rzeczy/ choć przyſzłe/ wßytki rzeczy wáſze ſą.

23 A wy Kryſtuſowi/ á Kryſthus Boży.

[A] Tu Páweł ſtrofuie niektore Koryntſkie náuczyćiele/ nie iżby vczyli iákich fałeßnych náuk/ ále iż ſię paráli ludzkiemi zbytecznemi wywody á ludzką mądrośćią więcey niż Bożą/ z kąd ſię ony nie ſnáſki miedzy niemi záczynáły/ błądząc tedy ći ktorzy tu o fałeßney náuce rozumieią ábo żyćiu człowieká poſpolitego/ ále ći ießcże dáley od kreſu vbłądźili/ ktorzy z tego mieyſcá gdźie Páweł ogień przypomina/ niewiem co zá czyśćiec zmyſláią o ktorym ſię Páwłowi nie śniło.

[B] To ieſt / czás w ktory Bog práwdę ſwą oznaymi/ bo tho co teraz zá złoto y zá śrebro z podźiwieniem máćie / tho ieſt / zbyteczne tho okazánie mądrośći ludzkiey/ tho ſię ná on czás okaże niczem ną rzeczą gdy Pan Bog oświećiwßy ſercá wáße będźie ich probował iáko w ogniu ták iż muſzą ſpłonąć iáko drwá ábo śiáno ábo słomá.

[C] To ieſt / prożna będźie praca y robotá iego.

[D] Jákoby rzekł/ iż będźie pokáran ná nagrodźie ktorey ſię ſpodźiewał/ wßákoż żywotá pozbáwion nie będźie gdyż nie odſtąpił gruntu náuki prawdźiwey / ále ſię tylko zábáwił mądrośćią ludzką.

[E] To ieſt / nie vydźie onego ſrogiego doświádczenia.

* 2.Kor.6.v.16.
† Job.5.v.13.
⁄⁄ Pſál.94.v.11.

[F] To ieſth / wedle mnimánia ludzkiego.

Kapitu. 4.

1. Okázuie vrząd prawdźiwego Apoſtołá. 7. Gáni pychę ich. 16. Okázuie czego chce od nich. 19. A czego ſię od niego nádźiewáć máią.



1. Niech człowiek thák o nas rozumie iáko o ſługách Kryſtuſowych/ y ſzáfárzoch táiemnic Bożych.

2. A ná oſtátek tego potrzebá w ſzáfárzoch/ áby káżdy był nálezion wiernym.

3. * Ale ia ſobie zá namnieyſzą rzecz mam być [A] rozſądzon od was/ ábo od ſądu ludzkiego/ y owßem ia ſam śiebie nie rozſądzam.

4. Abowiem nie czuię ſię [B] ni wczym winnym/ á wżdy nie przez to ieſtem vſpráwiedliwion/ ále [C] Pan ći ieſt ktory mię rozſądza.

5. † A tákże nie ſądźćie nic przed czáſem/ ażby Pan przyſzedł ktory oświeći ſkrythe ćiemnośći/ y obiáwi rády ſerc/ á thedy chwałá káżdemu będźie od Bogá.

6. A ty rzeczy bráćia przez podobieńſtwo przyſtoſowałem ku ſobie ſámemu/ y ku Apolloſowi dla was/ abyśćie ſię náuczyli z nas o ſobie nie rozumieć/ nád to co ieſt nápiſano/ Iżbyśćie ſię ieden zá drugim nie nádymáli przećiwko drugiemu.

7. Abowiem ktoż ćię [D] rozſądza? á co też maſz czegobyś nie wziął? A ieſliś wziął/ przecz ſię chlubiſz iákobyś nie wziął?

8. Iużeśćie náſyceni/ iuż vbogáceni/ y oprocz nas doſtáliśćie Kroleſtwá/ á day to Boże ábyśćie doſtháli Kroleſtwa/ żebyſmy ſpołecznie z wámi krolowáli.

9. Bo mnimam iż Bog nas oſthátnie Apoſtoły náznáczył iákoby ná śmierć ſkazáne/ ábowiem ſtáliſmy ſię ná podźiw świátu/ Aniołom/ y ludźiam.

10 [E] My głupi dla Kryſtuſá/ á wy mądrzy w Kryſtuſie/ my mdli/ á wy mocni/ wy zacnymi/ á my bez vććiwośći.

11. Y áż do tey godźiny łákniemy y prágniemy/ y nádzy ieſteſmy/ y policzkowáni bywamy/ y tułamy ſię.

12. ⁄⁄ Y prácuiemy/ robiąc włáſnymi rękomá/ ♀ gdy o nas źle mowią/ dobrorzeczymy

* Mat.7.v.1.

[A] Abowiem oni chwalili fałßywe Apoſtoły/ y ćmyláli ſię w ich obłudnośći.

[B] To ieſt/ co ſię tycze vrzędu mego.

[C] Ná Bogá to nálėży rozſądzáć czyię godność.

† Rzym.2.v.1.

[D] To ieſt/ ktoż ćię ták zacnym czyni że drugich zá nic przed tobą niemáſz.

[E] To mowi áby ſię czuli/ á nákoniec ſwoię prożną chwałę odrzućili gdy to ſobie przyczytą w czym oni winni byli.

⁄⁄ Dźiey.20.v.34.
1.Teſ.2.v.9.
2.Teſ.3 v.1.
♀ Mát.5.v.44.
Luk.23.v.34.
Dźiey.7.v.60.

rzeczemy/gdy nas prześladuią/cierpiemy.

13. Gdy bywamy osławieni/modlimy sie/stalismy sie śmiećiámi świátá/ y iáko strużyny wszytkich áż do tad.

14 Nie piszeć wam thych rzeczy ábych was zawstydził/ále nápominam iáko syny moie miłe.

15. Abowiem chocbyśćie mieli dźieśieć thysiecy mistrzow w Krystusie/ wszakże nie wiele oycow maćie/bom ćia was w Krysthusie Jezusie przez Ewánielia vrodził.

16 Przetho was proszę badźćie násłádowcámi moimi.

17 Dla tegomći wam posłał Tymotheuszá/ kthory iest syn moy miły y wierny w Pánie/kthory wam przywiedźie ná pámieć drogi moie w Krystusie/ iáko w káżdym kośćiele vcze.

18 Ale iákobych ia nie miał przyiydź do was nádeli sie niektorzy.

19. Lecz rychło przyide do was/* ieśli Pan bedzie raczył/y poznam nie powieść tych to nádetych/ ále moc (duchowna).

20 Abowiem nie w mowie należy krolestwo Boże/ale w mocy (duchá).

21. Coż chcećie? z rozgáłámi mam pryiydź do was / czyli z miłośćia y z duchem ćichości?

Kapitulá 5.

1.6. Pychę ich gáni y niedbáłość iż ćierpieli tego ktory był grzech nieczysty popełnił. 3. Potym ie nápomina áby go wyrzućili z społeczności Kośćioła. 7. A przytym aby záchowáli szczyrość. 9. A chronili sie złośći.

1. 
Oniecznie słycháć iż miedzy wámi iest nieczystość/ y táka nie czystość ktora y miedzy pogány nie bywa wspominána/* to iest/ iż niektory ma żone oycá swego.

2. A wyśćie sie nádeli/ y owszem eśćie tego nie żałowáli/ áby był odiet z pośrzodku was ktory vczynek ten popełnił.

3. †Jać záiste iáko nie obecny ćiałem/ ále obecny duchem/ iużćiem iáko obecny osadził/aby ten ktory to ták vczynił/

4. (A wy bedac w imie Páná nászego Jezu Krystá zgromadzeni z duchem moim) mocą Páná nászego Jezu Krystá/

5. †Był podan [A] szátánowi ná [B] zginienie ćiáłá / áby duch był záchowan w dzień on Páná Jezusow.

6. Chlubá wászá nie iest [C] dobra/ a zaż nie wiećie iż trochá kwásu wszytko zádźiałanie zákwásza?

7. Wyczyśćież tedy stáry kwás/ ábyśćie byli nowym zádźiałániem iáko bez kwásu iesteśćie/abowiem ofiárá nászá Wielkonocna iest zá nas ofiárowána/to iest Krystus.

8. A tákże obchodźmy świeto nie stárym kwásem / ani z kwásem złośći y przewrotności/ ále z przaśniki szczyrości y prawdy.

9. Pisałem wam w liśćie ábyśćie sie ‡ nie [D] mieszáli z nieczystymi.

10 A nie iżby koniecznie z nieczystymi świátá thego/ábo z łakomymi/ábo z drapieżnymi/ ábo z bałwochwálcámi / bo byśćie záiste musieli z thego świátá wynidź.

11. A teraz pisałem wam ábyśćie sie nie mieszáli z nimi/ieśliby sie kto ozywał brátem/ á byłby ábo nieczystym/ ábo łákomym/ ábo bałwochwálca / ábo obmowca / ábo piiánica / ábo drápieżnym / żebyśćie z thakowym ani iedli.

12. Abowiem co mnie do tego ábym ia sadźić miał y obce? á zaż domowych niesadźićie?

13. A Bog sadźi obce/ przeto wyimićie od siebie sámych tego złośćiwego.

Kápitulá 6.

1. Gáni iż sie prawowáli z wielkim pogorszeniem. 9. Odwodząc ie też od rozmaithych złośći.

1. 
Dy ktory z was ma spráwe z drugim/ iáko śmie wdáć sie w prawo przed [A] niespráwiedliwym/á nie przed świetym?

2. * A zaż nie wiećie iż świeci beda sadźić świáth? á ieśli świát bywa sadzon przez was/zażeśćie nie godni sadow mnieyszych?

3. A zaż nie wiećie iż my Anioły sadźić bedźiemy? nie rzkac ábyśmy rzeczy tych ktore należa k temu żywotowi sadźić nie mieli.

4. A thak ieśli macie sady około tych rzeczy

* Dźiei.19.v.21. Ják.4.v.15.

* 3.Mo.8.v.8.

† Kol.2.v.5.

† 1.Tym.1.v.20.

A Szátánowi być poddánym rozumie sie precż wyrzuconym być z pocżtu świetych á wybránych Bożych y stáć sie iáko pogáninem y celnikiem. ták iáko sám Pan mowi v Mát.18. v.17.

B To karánie nie było ku zátráceniu y owszem ku záchowániu tego ktory był szátánowi poddan/á ták zátrácenie ćiáłá nic insze nie iesth iedno go nie gdy sie człowiek wyłączony z kośćioła vpámietáiac serdecżnie żáłuie/y zá wsthydzon bywa dla grzechu swe/ y ćiało swe vmarza / y poddawa pod moc duchá/ á tho vmartwiánie ćiáłá Páweł świety názywa zginieniem ábo zátráceniem/bo gdy iuż ćiáło y z pożądliwośćiámi iego w nas nie pánuie/iest iákoby iuż zginęło/ co gdy bedźie tedy duch moc bierze y bywa vtwierdzon choć przed tym był mdły y iákoby od ćiáłá záćłumion.

C Abowiem kochali sie w swoich złośćiach/y byli thak pyszni / iákoby w nich nie było co gániť.

‡ Mat.18.v.7. 2.Tes.3.v.14.

D To iest / ábyśćie nie obcowáli z nimi aby was też káránie nie podkáłoco yony.

A Wszythki zowie niespráwiedliwemi ktorzy nie są w Krystusie vspráwiedliwieni.

* Madr.3.v.2.

rzeczy ktemu żywotowi należacych/ posadźcież na to ty ktorzy sa podleyszy w kośćiele.

5. Toć mowie wam ku záwstydzeniu/ y także nie maszli miedzy wámi mádrego y iednego/ ktoryby mogł rozsadźić miedzy bráty swemi?

6. Y owszem brát z bráthem práwo wiedźie/ á to przed niewiernymi.

7. Już thedy koniecznie iest w was co gánić/ iż sie miedzy soba práwuiećie/ *Czemuż rádszey krzywdy nie ćierpićie? czemu rádszey szkody nie podeymuiećie?

8. †Ale wy krzywdźićie/ y szkode czynićie/ á ktemu bráciey.

9. Abo nie wiećie iż niespráwiedliwi nie beda dźiedźicmi Krolestwá niebieskie^o? Nie mylćie sie/ áni nieczyśći/ áni bałwochwálcy/ áni cudzołożnicy áni roskosznicy/ áni Sodomczycy.

10 Ani złodźieie/ áni łákomi/ áni piiánice/ áni obmowce/ áni drápieżce/ nie beda dźiedźicmi Krolestwá niebieskiego.

11. ᵃY temiśćie byli niektorzy/ ále ieśteśćie omyći/ ále ieśteśćie poświeceni/ ále ieśteśćie vspráwiedliwieni w imie Paná Jezusowo/ y przez Duchá Bogá nászego.

12. ᵠWszytko mi wolno/ ále nie wszytko pożyteczno/ wszythko mi wolno/ ᴮále ia nie bede zniewolon od żadney rzeczy.

13 ᶜPokármy sa dla brzuchá/ á brzuch dla pokármow/ á Bog y ten y ony w niwecz obroći/ á ćiáło nie iest dla nie czysthośći/ ále dla Paná/ á Pan dla ćiáłá.

14 A Bog y Páná wzbudźił/ *y nas wzbudźi moca swoia.

15. Izaż nie wiećie iż ćiáłá wásze sa członkámi Krystusowemi? Zali tedy wźiawszy członki Krystusowe vczynie ie członkámi wszetecznice? nie day tego Boże.

16 A zaż nie wiećie/ iż ten co sie przylacza wszetheczznicy/ iednym ćiáłem iesth? Abowiem dwá (mowi)† beda iednym ćiáłem.

17 A kto sie przylacza Pánu/ iednym duchem iest.

18 Strzeżćie sie nieczystośći: Wszelki grzech ktoryby człowiek popełnił/ nie iest w ćiele/ ále ten ktory sie dopuszcza nieczysthośći/ przećiwko własnemu ćiáłu grzeszy.

19 ᵃA zaż nie wiećie iż ćiáło wásze iest

*Mát.5.v.39. Luk.6.v.29. Rzym.12.v.19. †1.Tes.4.v.6.

ᵃTyt.3.v.3.

ᵠEkle.37.v.31. Niżey.v.23.

ᴮDawa znáć iż ten bywa im poddan kthory mniema iż przez nich być nie może.

ᶜTymi słowy okázuie Apostoł prawdźiwe vżywánie pokármow/ żebychmy w tym doczesnym żywoćie byli záchowáni: Przecz że tedy tráćić mamy brátha dla tego ábo dla owego pokármu/ ábo przecz sie mamy o tho nie ináczey swárzyć iákoby szto o zbáwienie wieczne?

*Rzym.6.v.5. †1.Mo.2.v.24. Mát.19.v.5. Már.10.v.3. Efes.5.v.31.

ᵃ2.Kor.6.v.16. Wyższey.3.17.

przybytkiem Duchá świetego ktory w was iest: ktorego maćie od Bogá/ á nie ieśteśćie sámi swoi.

20 ᵠAbowiem ieśteśćie zá zapłáte kupieni/ Chwalćież tedy Bogá w ćiele wászym/ y w duchu wászym/ ktore sa Boże.

Kapitulá 7.

1. O małżeństwie/ o bezżeństwie/ y o pánieństwie.

1. Nrzytym co sie tycże tych rzeczy o kthorycheśćie do mnie pisáli/ ᴬdobraby rzecz była meżowi nie thykáć sie niewiásty.

2. Ale dla vwiárowánia nieczystośći/ niech kaźdy ma swoie żone/ á káżda niechay ma własnego meżá.

3. *Zenie niech oddáie mąż powinna życzliwość/ tákże też y żoná meżowi.

4. Zoná własnego ćiáłá nie ma w mocy/ ále mąż/ tákże też y mąż własnego ćiáłá nie ma w mocy/ ále żoná.

5. Nie vymuyćie nicieden drugiemu/ chybaby ze zwolenia społecznego do czásu/ abyśćie wolnieyszy byli ná post y modlitwy/ A záśie społu sie zeydźćie/ aby was szátan nie kusił przez ᴮniemiernosć wászę.

6. Ale ia tho mowie z ᶜdozwolenia/ nie z roskazánia.

7. Abowiem chćiałbym áby ᴰwszyscy ludźie byli iákom ia sam iest/ ále káżdy ma własny dar od Bogá/ ieden ták/ á drugi inák.

8. Powiedam tedy tym ktorzy w małżeństwie nie sa/ y wdowam/ dobrze im iest iesliby ták trwáli iáko ia.

9. Ale ieśli sie nie wtrzymawáia/ niech w małżeństwo wstapia/ bo lepiey w małżeństwo wstapić/ á niż ᴱzápalenie ćierpieć.

10 A tym kthorzy sa w małżeństwie oznáymuie/ nie ia/ ále Pan/ iżby †żoná od meżá swego nie odstepowałá.

11. A iesliby ᶠodstapiła/ niechay żeć zá mąż nie chodzi/ ábo sie niech z meżem poiedna/ á mąż żony swey niech nie opuszcza.

12 Jnym záśie ᴳia powiedam/ nie Pan/ Jeśli ktory brát ma żone niewierna/ á ta z nim zezwala mieszkáć/ niechay iey nie opuszcza.

ᵠ1.Piotr.1.v.19.

ᴬTo iest/ pożyteczna/ ábowiem małżeństwo przynosi z sobą wiele trudnośći y kłopothu/ dla grzechu ktory gwałći te vstáwe Bożą.

*1.Piotr.3.v.7.

ᴮAbo przez krewkość iáko niekthorzy wykładáia / to iest iż tákowa krewkość iest przyrodzenia wászego/ że tąd snádnie czárt może mieć przyczyne pobudzać was ku nieczystoćie/ ieśli małżeństwá zá lekárstwo vżywáć nie bedźiećie.

ᶜDawa znáć iż nie wyćiaga żadnego ku małżeństwu iákoby to byto powinne roskazánie: ktorego ieśliby kto zániedbał żeby miał obráźić Bogá/ ábo żeby w nim miáłá przez sie należeć chwałá Boża/ ále iż Bog ty lekársthwá pozwolił tym ktorzy sie niemoga z trzymáć.

ᴰAby mieli dar powśćiegliwośći/ á żyli bez żon.

ᴱTák być zapalonym pożadliwośćia áby wola nászá przyzwoliłá ku pokusam/ á żebyś Bogá spokoynym sumnieniem wzywáć nie mogł/ Abowiem nie mász żadnego kthoryby nie był przenágában od ćiáłá.

†Mát.5.v.32 y 19.v.9. Már.10.v.11. Luk.16.v.18.

ᶠTo iest/ dla srogośći meżá swego gdźiethu Apostoł dawa znáć o niesnaskach ktore sie w małżeństhwie przygadźaia/ á nie o rozwodźie.

ᴳTo iesth/ z nátchnienia duchá s. choćiaż o tym Pan nic w zakonie ni w prorocech nie wyráźił.

13. A żoná ktora ma mężá niewiernego/ á on zezwala mieszkáć z nią/ niechay go oná nie opuszcza.

14 Abowiem [H] poświecon bywa mąż niewierny przez żonę/ y żoná niewierna bywa poświecona przez mężá/ bo inaczey bylyby dźieći wásze nieczystymi/ a teraz świetymi są.

15 A ieśli niewierny [I] odstępuie/ niech odstępuie/ abowiem nie iest zniewolon brat ábo siostrá w tákowych rzeczách/ ále ku pokoiowi wezwał nas Bog.

16 Abowiem co ty wiesz żono ieśli záchowász mężá swego? ábo co ty wiesz mężu zachowászli żonę ábo nie?

17. Jako káżdemu vdźielił Bog/ iáko káżdego wezwał Pan/ ták niech postępuie/ [K] y tákże w káżdym kośćiele postanawiam.

18 Jeśtli kto wezwany w obrzezániu? niechay nie przyćiąga nieobrzezki/ ieśli kto w nieobrzezániu wezwan? niechay śię nie obrzezuie.

19. Obrzezánie [L] nic nie iest / á nieobrzezánie nic nie iest/ ále zachowánie przykazánia Bożego.

20 * Káżdy w tym wezwániu w ktorym iest wezwan/ niechay trwa.

21. Jesteś wezwan sługá/ nie fráfuy śię oto/ ále ieśli też możesz być wolnym/ vżyway tego rádszey.

22 Abowiem sługá ktory iest wezwány w Pánie/ dárowan iest wolnośćią od Paná/ tákże też ktory iest wezwan wolnym/ iestći sługą Krystusowym.

23 Jesteśćie [M] zápłátą kupieni/ nie bądźćież sługámi ludzkimi.

24 Káżdy w czym iest wezwan bráćia/ w tym niechay trwa przed Bogiem.

25 A o dźiewicách nie mamći roskazánia Páńskiego/ ále ia o tym swe zdánie powiedam / iáko then ktoremu Pan z miłosierdźia dał być [N] wiernym.

26 Rozumiem thedy iż to iest dobra rzecz [O] dla nádchodzącey potrzeby/ á mowię iż dobra rzecz człowiekowi [P] ták być.

27 Jesteś obowiązan żoną? nie szukay że rozwiązania/ Jesteś rozwiązany od żony? nie szukayże żony.

28 A ieśliby[s] śię thez ożenił/ nie zgrzeszyłeś/ ieśliżby też pánna szłá zá mąż/ nie zgrzeszyłá/ á wszákże trapienie w ćiele mieć będą ktorzy tákowi są/ [Q] ále ia wam folgnię.

29 A toć powiedam bráćia/ Jżeć [R] czas

H To iesth/ pobożność żony ważnieysza iest ku temu áby złączenie ono było świete y czysthe niżli niepobożność mężá ku temu/ áby małżeństhwo było nie słuszne/ ábo iż by oná nie mogłá z nim mieszkáć dobrym sumnieniem/ á to poświecenie dáley śię nie śćiąga.

I To iest/ ieśli śię rozwiedźie bez winy z strony wierney.

K To iest/ iż w rzeczách zwierzchnich nie mamy ledá iáko pobożnego powołánia odstępowáć.

L To iest/ wszytko záiedno ták Żyd iáko y pogánin.

* Efes. 4. v. 1.

M To iest/ drogo.

N To iesth/ ábych wiernie száfował co mi on poruczył.

O To iest/ dla kłopotu ktory świeći vstáwicznie ćierpieć muszą.

P To iest/ być dźiewicą.

Q To iest rádbym folgował mdłośći wászey życząc wam tego ábyśćie bez żony mieszkáć mogli y wolnemi byli od tych frásunkow.

R Jákoby chćiał rzec iż bliski iest koniec wszytkiego/ á ták o rzeczách potrzebnieyszych myślić mamy.

skroćił śię ná potym / áby y ći ktorzy żony máią byli iákoby ich nie mieli.

30 Ktorzy zás płáczą iákoby nie płákáli/ á ktorzy śię raduią iákoby śię nie rádowáli/ á ktorzy kupuią iákoby nie dźierżeli.

31. Y ktorzy vżywáią świátá tego/ iákoby go nie vżywáli / boć przemiia ksztalt świátá tego.

32 A chćiałbym ábyśćie byli bez stáránia/ ktory żony nie ma/ stára śię o rzeczách Páńskich/ iákoby śię podobał Pánu.

33 Ale ktory śię ożenił/ stára śię o rzeczách świeckich/ y iákoby śię podobał żenie.

34 Żoná y pánienká roznecsa/ kthora nie szłá zá mąż/ sthára śię o rzeczách Páńskich/ áby byłá świetá/ ták ćiáłem iáko y duchem/ A ktora szłá zá mąż/ stara śię o rzeczách świeckich iákoby śię podobáłá mężowi.

35 A thoć powiedam ábym okazał co wam iest pożytheczno / nie ábym ná was śidło rzućił/ ále ábym okazał iáko przysthoynie y słusznie maćie stáć przy Pánie/ przez żadnego rosthárgnienia.

36 Ale ieśliby ktho mnimał iż co nieprzystoynego czyni przećiwko pánience swey/ ieśliżby z młodych lat wyszłá/ á iż ták ma być/ to co chce niech czyni/ nie grzeszy/ niechayżeć wstępią w małżeństwo.

37 A ten ktory trwa mocnie w sercu swym/ y nie przymusza go potrzebá/ owszem ma w mocy swą własną wolą/ y to postánowił w sercu swym áby záchował dźiewicę swą/ dobrze czyni.

38 A ták ktory ią dáie zá mąż/ dobrze czyni/ á ktory nie dáie zá mąż/ [S] lepiey czyni.

39 * Żoná iestći obowiązána zakonem poki żywie mąż iey/ á ieśliby záśnał mąż iey/ wolna iest áby szłá zá kogo chce/ tylko áby w Pánie.

40 Ale szcześliwsza iest ieśliby thák trwáłá/ wedle mego zdánia/ á mniemam żeć y ia mam Duchá Bożego.

S Tho śię rozumie iż pánna będąc nie ma thák wiele frásunkow okoto rzeczy świeckich.

Kápituła 8.

1. Gáni te przetho iż złe wolnośći krześćiáńskiey vżywáli/ zákázuiąc im áby śię nie parali ofiárami báłwochwálcow. 9. Przytym áby mdłych w wierze nie obrażáli.

1. A O śię zás tycze rzeczy báłwanom ofiarowánych/ wiemy wszyscy że o thym [A] wiádomość mamy/ á wiádomośći nadyma/

A To iest/ o wolnośći ktorą Bog dá-

[...] iest/ pyszna iest y milości przeciwna.
C Tho iest/ iesliby inemi wzgardził.

[B] nádyma/ ále milość buduie.

2. A ieśli sie ktho sobie zda iakoby co [C] vmiał/ ieszcze nic nie wie iako wiedzieć potrzebá.

3. Ale ieśli kto miłuie Bogá/ tenci iest náuczonym od niego.

4. Około tedy iedzenia rzeczy bálwanom ofiarowánych/ wiemy iż bálwan nic nie iest ná świećie/ á iż żaden inszy Bog nie iest iednoż ieden.

D Ci są Bogowie słowem tylko ále nie skutkiem.
E Tu sie rozumie o bálwaniech kthorym ludźie iáko pánom swoim służą.
* Jan. 13. v. 23.

5. Abowiem choć są ktore [D] Bogi zowa/ ták w niebie iáko y ná ziemi/ iákoż iest wiele Bogow y wiele [E] panow

6. Ale my iednegoż Boga mamy/ Oycá onego od kthorego wszytki rzeczy są/ á my w nim/ y * iednego Páná Jezu Krystá/ przez ktorego wszytki rzeczy są/ á my przezeń.

F Tu sie rozumie o tych ktorzy mnimáli być nieczyste rzeczy kthore były bálwanom ofiarowáne dla tego ich z dobrym sumnieniem vżywáć nie mogli/ ábowiem to spráwuie sumnienie iż ieśli sámo iest dobre/ tedy czyni y one rzecz dobrą ktora iest średnia á ieśli iest złe sámo tedy y one rzeczi złe czyni.
G Niektorzy rozumieią stoł ná ktorym bieśiády ku czći Bałwanom spráwowano choćiaż y to záwżdy bywáło w kośćielech.
† Rzym. 14. v. 15.

7. Lecz oná wiádomość nie iest we wszytkich/ ábowiem niektorzy z [F] sumnieniem bałwaná áż do tego czásu/ iedzą iáko rzecz bałwanom ofiárowána/ á będąc sumnienie ich mdłe/ pokalane bywa.

8. Wszákże pokarm nas nie záleca Bogu/ bo choćbyśmy iedli/ nic nam nie przybywa/ á choćbyśmy nie iedli/ nic nam nie vbywa.

9. Ale baczćie iżby iákim obyczáiem moc wászá nie była ku zgorszeniu tym ktorzy są mdłymi.

10 Abowiem ieśliby kto widźiał ćiebie kthory masz wiádomość/ á siedzisz w kośćiele bałwáńskim/ izaż sumnienie iego kthory iest mdłym nie będźie przywiedzione ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowánych?

11 † Y przez twą wiádomość zginie brát mdłym dla ktorego Krystus vmárł?

12. A gdy ták grzeszyćie przećiw bráćiey/ y ránićie mdłe ich sumnienie/ przećiw Krystusowi grzeszyćie.

13. A przeto ieśli dla pokármu bywa obrázon brát moy/ nie będę iadł mięsa ná wieki/ ábym brátha swego nie obráził.

Kápitulá 9.

1. Nápomina ie przykłádem swem áby wolności swey vżywáli ku zbudowániu inszych.



1. Zalim nie iest Apostoł? izalim nie iesth wolny? izalim Jezusá Krystusá Páná nászego nie widźiał? izali spráwa moia wy nie iesteśćie w Pánu?

2. Jeśli inym nie iestem Apostołem/ ále wam iśćie iestem/ ábowiem pieczęćia vrzędu mego Aposthołskiego wy iesteśćie w Pánu.

3. Moiá odpowiedź tym kthorzy sie o mnie [A] wywiáduia/ tać iest.

4. Izali nie mamy mocy [B] ieśc y pić?

5. Izali nie mamy mocy wodźić z sobą [C] siostry żony/ iáko y ini Apostołowie/ y bráćia Páńscy/ y Cefas?

6. Y zaż ia sam y Bárnábasz nie mamy mocy [D] nie robić?

7. Ktoż kiedy walczy swoim kosztem? kthoż sádźi winnicę á owocu nie pożywa? Abo ktoż trzodę páśie á mleká trzody nie pożywa?

8. Izali według [E] człowieká ty rzeczy mowię? á zali też zakon teo nie mowi?

A To iest/ ktorzy iáko sędźiowie chcą ćiynić rozsądek około powołánia mego.
B To iest/ mieć wychowánie z nákłádu kośćielnego.
C Thu śiestre żone rozumie wierną á krześćiáńską małżonkę ktoremi słowy záleca vczćiwość stanu małżeńskiego.
D To iest / nie żywić sie z pracey rąk swych gdyż powieda Apostoł iż sobie z tąd żywnośći nabywał. Dzie. 20. v. 34.
E To iest/ Izali tylko dowody ludzkiemi sie podpieramy?
* 5. Mo. 25. v. 4. 1. Tym 5. v. 18.
† Rzym. 15. v. 27.

9. Abowiem * w zakonie Moizeszowym nápisano iest/ Nie záwiążesz gęby wołowi ktory zboże wymłáca/ Izali sie Bog o woły stara?

10 A zaż tho iśćie nie dla nas mowi? gdyż dla nas iest nápisano/ ábowiem w nádźiei ma oráć ten ktory orze/ á ktory młoci w nádźiei/ ma być vczestnikiem nádźieie swoiey.

11. † Jeśliśmy wam duchowne rzeczy śiali/ á zaż to wielka rzecz ieślibyśmy żeli wásze ćielesne rzeczy?

12. Jeśliż inszy tey mocy nád wámi vżywáia/ czemuż nie wiecey my? á wżdyśmy tey mocy nie vżywáli/ ále wszytki rzeczy ćierpiemy/ ábychmy nic nie zámieszkawáli Ewánieliey Krystusowey.

* 5. Mo. 18. v. 2.

13 * A zaż nie wiećie iż ći ktorzy około świethych rzeczy prácuią/ pożywáią tych rzeczy ktore są z Mieysca świetego? á ktorzy przy ołtarzu záwżdy są/ z ołtarza też pożywáią?

14 Ták też Pan postánowił tym ktorzy Ewánielia opowiedáią/ áby z Ewánieliey żyli.

15 A wszákże żadneiem z tych rzeczy nie vżywał/ ánim tych rzeczy pisał áby sie ták we mnie dźiało/ ábowiem lepiey mi vmrzeć/ niżby kto przechwalánie moie miał prożnem vczynić.

16 Bo ieśli Ewánielia opowiedam/ nie mam sie przecz chlubić/ gdyż mie potrzebá przynuca/ á biedá mnie ieślibym Ewánieliey nie opowiedał.

17. Abowiem ieśli dobrowolnie czynię/ mam zapłátę/ ieśliż nie rad/ to szafowánie iestći mnie zwierzone.

18. Ktoraż tedy iest moiá zapłátá? Iż gdy Ewánielia opowiedam/ żeby nie

czyniono żadnych nákłádow ná Ewánjelia Krystusowe/ iżbych źle nie vżywał mocy mey w Ewánieliey.

19. Abowiem bedac wolnym od wszytkich/ vczyniłem sámego siebie wszytkim sługa/ ábym ich wiecey zyskał.

20 Y stałem sie Zydom iáko Zyd/ ábych Zydy zyskał/ á tym ktorzy pod zakonem sa/ iákobych był pod zakonem/ ábym ty co pod zakonem sa zyskał.

21. Tym ktorzy sa bez zakonu/ iáko bez zakonu/ (áczkolwiek nie iestem bez zakonu Bogu/ ále w zakonie w Krystusie)/ abym zyskał ty ktorzy sa bez zakonu.

22 Stałem sie mdłym iáko mdły/ ábych mdłe zyskał/ wszytkim stałem sie [F] wszytko/ abych wżdy niekthore záchował.

F To sie rozumie w rzeczach rownych y srzednich.

23 Y to czynie dla Ewánieliey/ ábym sie stał vczestnikiem iey.

24 A zaż nie wiećie iż ći kthorzy w záwod biegaia/ áczći wszyscy bieża/ ále ieden zakład bierze? Także bieżćie ábyśćie otrzymáli.

25 [G] Y ten ktoryć zápásy chodźi/ ná wszytkim sie miernie chowa/ Oni thedy miernemi sa/ áby wźieli korone śmiertelna/ á my áby nie śmiertelna.

6. A przetoż ia tház bieże nie iáko ná nie pewna/ thák szermuie nie iáko wiátr biiac.

27 Ale podbiiam ćiáło moie/ y zniewalam ie/ ábym ia snadź przepowiedziawszy inszym/ sam sie nie stał [H] nágánionym.

G Niektorzy wykłádáia/ ktory bożnie/ ále tu Apostoł bierze podobieństwo od onych krotofil boiowych ktore ku czći Bogom w Grecyiey spráwowano gdźie iedni zápásy chodźili/ drudzy szermowáli/ drudzy w záwod biegáli.
H Drudzy czytáia odrzuconym/ ktore mieysce ták sie rozumie iżby Páweł nie był nagániony od ludźi gdyby temu dosyć nie vczynił co inym roskazał.

Kápituła 10.

1. Nápomina ie przykłádem Zydow/ żeby ćielesnie dobrodźieystwam Bożym nie vfáli á iżby sie bałwochwálstwa wystrzegáli. 23. Zátym áby wolnośći vżywáli przykłádem iego bez obrażenia inszych.

1. Nie chce ábyśćie nie mieli wiedźieć bráćia/ iż* oycowie naszy wszyscy pod onym obłokiem byli/ á † wszyscy przez morze przeszli.

2. Y wszyscy byli okrzczeni w [A] Moiżeszu/ w [B] obłoku y w morzu.

3. ⸗ A wszyscy vżywáli iednego [C] pokarmu duchownego.

4. ♀ Y wszyscy pili iedno pićie duchowne/ abowiem pili z skały duchowney/ ktora zá nimi [D] szła/ A thá skáła [E] była Krystus.

5. Ale wiele ich niepodobáło sie Bogu/* ábowiem poráżeni sa ná puszczy

*2. Mo. 13. v. 21.
W4. Mo. 9. v. 18.
† 2. Mo. 14. v. 22.
⸗ w 2. Mo. 16. v. 15.
A To iesth/ pod vrzedem Moyzeszowym.
B To sie stosuie ze krztem naszym.
C To iest/ Mánny ktora zmázyła wieczerza Páńska.
♀ 2. Moi. 17. v. 6.
W4. Mo. 20. v. 10.
D To sie rozumie o strumieniu ktory wypłynał z skáły/ á nigdy lud nie był przez niego.
F To iest/ znáczyła Krystusá.
* 4. Mo. 6. v. 65.

6. A ty rzeczy były wzormi nászymi/ ku temu ábysmy złych rzeczy nie pożądáli/ † iáko oni żadali.

7. Nie badźćież bałwochwálcámi iáko niektorzy z nich/ ták iáko ⸗ iest nápisano/ Siadł lud áby iadł y pił/ y wstáli ku igrániu.

8. Ani sie dopuszczaymy nieczystoty/ iáko niektorzy z nich nieczystymi byli/ ♀ ypoległo ich dnia iednego [F] trzy y dwádźieśćiá tysiecy.

9. Ani kuśimy Krystusá iáko niektorzy z nich kusili/* y od weżow poginęli.

10 Ani szemrzycie/ iáko niektorzy z nich szemráli/ y poginęli od tego kthory wytracał.

11. A ty wszytki rzeczy przydáły sie im ku przykłádowi/ á sa nápisane dla nápominánia nászego/ ná ktore skończenia wiekow przyszły.

† 4. Mo. 11. v. 9.
y. 26. v. 64.
Psálm. 106. v. 14.
⸗ 2. Mo. 32. v. 6.
♀ 4. Mo. 25. v. 9.
F V Moyzeszá stoi cztery á dwádźieśćiá tysiecy/ ktora roznica niczym sie inym niestáłá iedno niepilnośćia pisárzow.
* 4. N 10. 21. v. 6.
Psalm. 106. v. 14.
† 4. Mo. 14. v. 37.

12. A ták ktory sie zda sobie iże sthoi/ niechże pátrza aby nie vpadł.

13 Pokuszenie was nie źiáło iedno ludzkie/ á Bogći iest wierny ktory nie dopuśći ábyśćie byli kuszeni nad to co możećie/ owszem wam da vydź z pokusy ábyśćie znieść mogli.

14 Dla tego bráćia namilszy moi strzeżćie sie bałwochwálstwá.

15. Mowie iáko madrym/ rozsadźćież wy co powiedam.

16 Kubek błogosłáwienia kthory błogosłáwiemy/ Izali społecznośćia krwie Krystusowey nie iest? A chleb ktory łamiemy/ izali nie iest społecznośćia ćiáła Krystusowego?

17 Abowiemći wiele nas iest iednym chlebem/ y iednym ćiáłem/ gdyż wszyscy iedne° chleba iesteśmy vczestniki.

18 Pátrzćie ná Izráela ktory iest wedle [G] ćiáłá/ izaż ći ktorzy pożywaia ofiar nie sa vczestniki ołtarza?

19 Coż thedy powiedam áby bałwan miał czym być? ábo iżby to co iest bałwanom ofiárowano miało czym być?

20 Y owszem to powiedam/ Iż rzeczy ktore pogáni ofiaruia/ dyabłom ofiaruia/ á nie Bogu/ á nie chćiałbym ábyśćie byli vczestnicy dyabłow.

21 Nie możećie pić kubká Páńskie° y kubká dyabłow/ nie możećie być vczestniki stołu Páńskiego y stołu dyabłow.

22 Y mamyż wzruszyć ku gniewu Páná? Izali my iesthechmy mocnieyszy niż on?

23 *[H] Wszythko mi wolno/ ále nie wszytko pożyteczno/ wszytko mi wolno/ ále nie wszytko buduie.

G To iest/ kthorzy sie ieszcze zwierzchownemi ofiárámi báwili/ iákoby ták rzekł/ wámci by sumnienie nie dopuśćiło spráwowáć ofiáry po stáremu z Zydy/ ábowiem byśćie thym sposobem ieszcze rozumieli ofiáre Krystusowe być nie pożyteczna/ Przećiż tedy tegoż nie rozumiećie o sprosnych bałwochwálskich ofiárach?
* Ekle. 37. v. 31.
Wyższey. 6. v. 12.
H To ma być rozumiano o rzeczach srednich o ktorych przed tym powiedał to iest pokármiech. &c. A ktemu tu nadobnie nale żyono co niektory z ludźi stárych powiedźiał: ten ktori czyni to wszytko co mu wolno/ potym przychodźi ktemu iż to czyni co sie nie godźi.

24 Niechay nikth nie szuka co iest iego/ ale káżdy co iest drugiego.

25 Cokolwiek w iáthce przedawáią/ iedzćie/ nic sie nie pytháiac dla sumnienia.

26 † Abowiemći ziemiá iest Páńska/ y wszytko co ná niey iest.

27 A iesli kthory z niewiernych was prosi/ á chcećie idź/ cokolwiek przed was położą/ iedzćie/ nic nie pytáiac dla sumnienia.

28 Ale iesliby kto wam rzekł/ Toć iest báłwanom ofiárowano/ nie iedzćie dla onego ktory oznaymił/ y dla sumnienia/ ábowiemći Páńska iest ziemia/ y wszytko co na niey iest.

29 A powiedam dla sumnienia/ nie twe°/ ále onego drugiego/ ábowiem przecżże wolność moia bywa osadzona od sumnienia inego?

30 A iesli z łáski pożywam/ cżemuż dla thego bywam sadzon niepobożnym/ za co ia dźiekuie?

“ Kol. 3. v. 17.

31. “ Choć tedy iećie/ choć piiećie/ choć co cżynićie/ wszythko ku chwale Bożey cżyńćie.

32 Bądźćie bez pogorszenia/ y Zydom y Grekom/ y Kośćiołowi Bożemu.

33 Jáko y ia we [1] wszythkich rzecżách wszythkim sie podobam/ nieszukaiac pożytku mego/ ále wiela ich áby byli zbawieni.

[1] Jáko sie to słowo rozumie wszytkich/ czytay Annotácią wyższey w tey że kápitule w 23. v.

Kapitu. XI.

1. Naprawuie błedy ktore były w ich zgromadzeniu. 4. O kotosposobu modlitw y wykłádánia pism. 18. Y spráwowánia wiecżerzey świetey. 23. Okázuiac prawdźiwe vżywanie iey.

1. Bądźćie násládowcámi moimi iáko y ia Krystusow.

2. Chwale was bráćia/ iż pámiethaćie wszytki moie rzecży á iákom wam podał/ trzymayćie sie tego co wam podano.

* Efes 5. v. 23.

3. * A chce ábyśćie wiedźieli/ iż káżdego mężá głowa Krystus iest/ á głowá niewiásty mąż/ á głowa Krystusa/ Bog.

4. Káżdy mąż modlac sie ábo prorokuiac zákrywszy głowe/ sromoći głowe swoie.

5. A káżda niewiástá modlac sie ábo prorokuiac nie zákrywszy głowy swoiey/ sromoći głowe swą/ boć to wszytko iest zá iedno iákoby y ogolona byłá.

6. Abowiem niewiástha iesli sie nie przykrywa/ niech sie też ostrzyże/ á iesli sromotá niewieśćie strzydz sie ábo golić/ niech sie przykrywa.

7. Abowiem mąż nie ma zákrywáć głowy swoiey/ † gdyż iest wyobrażeniem y chwała Boża/ ále niewiástha iest [A] chwałá mężowá.

† 1. Mo. 1. v. 26. Kol. 3. v. 10.

[A] Názywa niewiáste chwała mężowa/ iż iest ná wzśem ochędożona od niego: y dla tego iest iemu poddana.

8. Bo mąż nie iest z niewiásty/ ále niewiástá z mężá.

9. “ Záiste nie iest stworzon mąż dla niewiásty/ ále niewiástá dla mężá.

“ 1. Mo. 2. v. 22.

10 A przetoż niewiástá ma mieć [B] znák mocy ná głowie dla Aniołow.

[B] Iż niewiásty zákrywáia głowy/ to iest znák poddaństwá/ á gdyby głowy nie przykrywáły/ tedy wszeteczeństhwo okázuią nie tylko Krystusowi ále y Aniołom.

11. A wszákże mąż nie iest bez niewiásty/ y niewiásthá nie iest bez mężá w Pánu.

12. Abowiem iáko niewiásthá z mężá iest/ thák też mąż przez niewiáste/ á wszytki rzecży z Bogá.

13. Sámi v siebie rozsądźćie/ słuszali niewieśćie nie przykrywszy sie modlić sie Bogu?

14 A zaś sámo przyrodzenie was tego nie náucża? iż mąż gdyby włosy zápuszcżał/ iest iemu ku zelżywośći.

15. Ale iesli niewiástá zápuszcza włosy/ iest iey ku chwale/ przeto iż włosy są iey dane zá przykryćie.

16 A iesliby sie kto zdał być swarliwym/ nie mamy tákiego obycżáiu/ áni Kośćioły Boże.

17. A ia thák wam opowiedam/ nie chwalac was/ iż nie z pożytkiem/ ále z szkodą schadzaćie sie.

18. Abowiem naprzod gdy sie schodźićie w kośćiele/ słysze iż rozerwánia bywáia miedzy wámi/ y temu po cżęśći wierze.

19. Abowiem muszać też być odszczepieństwá miedzy wámi/ aby ći ktorzy doświádczeni są/ byli iáwni miedzy wámi.

20 Gdy sie tedy w iedno schodźićie/ toć nie dla vżywánia wiecżerzey Páńskiey.

21. Abowiem káżdy [C] wprzod wiecżerzey swoiey vżywa/ y łáknie ieden/ á drugi iest piiánym.

[C] To iest/ Nieczekaiac ieden drugiego.

22 Zali domow nie maćie ku iedzeniu y piciu? ábo Kośćiołem Bożym gárdzićie/ y záwstydawaćie ty ktorzy nie máią? Coż wam rzekę? Pochwaleli was w tym? nie chwale.

23 Abowiemćiem ia wźiął od Pána com też wam podał/ iż Pan Jezus tey nocy ktorey był wydan/ wźiął [D] chleb.

[D] Chleb iest znákiem iáko piecżećią ktorą Krystus świádcży iż nam dáie ćiáło swoie/ á wino iż nam dáie krew swoie áby nam były ku pokármowi do żywotá wiecżnego.

Y podźie-

a Mat. 26. v. 26. Mar. 14. v. 22. Luk. 22. v. 19.

24 * Y podźiękowawszy złamał/ y rzekł/ Bierzćie/ iedzćie/ thoć iest ćiało moie ktoreżá was bywa łamáne/ to czyńćie ná pámiątkę moię.

25 Thákże y kubek po wieczerzy/ mowiąc/ Then kubek iest nowy Testament przez krew moię/ To czyńćie ile kroć będźiećie pić ná pámiątkę moię.

26 Abowiem ile kroć będźiećie ieść ten chleb/ y ten kubek będźiećie pić/ śmierć Páńską opowiedáć będźiećie áż przyidźie.

† Jan. 6. v. 53. E To iest / ináczey niż śię godźi w rzeczywiśći mieć tákowe taiemnice. a 2. Kor. 13. v. 5.

27 † A ták ktoby iadł chleb ten/ ábo pił ten kubek Páński[E] nie godnie/ będźie winien iż wzgárdźił ćiáło y krew Páńską.

28 a A káżdy niech śię doświádczy/ á tákże niechay ie on chleb/ y z kubká onego pije.

29 Abowiem ktory ie y pije nie godnie/ potępienie sobie sámemu ie y pije/ nie rozeznawáiąc ćiáłá Páńskiego.

30 Dla tego miedzy wámi wieleć iest mdłych y niemocnych/ á wiele ich[F] zásnęło.

F To iest vmieráią/ á dla tegoż potrzebá mieć ná pieczy ábychmy they spráwie wieczerzey Páńskiey nic nieumnieyszáli áni przydawáli. G To iest/ doświádczyli co być nie może/ ieśliż sámi w sobie nie wywiemy śie co w nas iest á złości nászych nie osądźiemy/ á k themu wiárą y vznániem śie od nie wyłączemy śię od ludźi niepobożnych. H To iest / nie karáłby nas Bog bowiem nas z pośrzodku nas niektore.

31. Bo byśmy śię sámi[G] rozsadzáli/ nie bylibyśmy[H] karáni.

32 Ale gdy bywamy karáni/ od Páná bywamy náuczáni/ ábyśmy nie byli z świátem osądzeni.

33 A ták bráćia moi gdy śię schodźićie ku iedzeniu/ oczekawayćie ieden drugie.

34 A ieśli kto łaknie/ niechay śię domá ie/ ábyśćie śię ná potępienie nie schodźili. Jne rzeczy przyszedszy postánowię.

Kapitulá 12.

1. Okázuie vżywánie dobrodźieystw wszytkich Bożych/ ktore ku budowániu Kośćiołá máią być obrácáne.

A Temi słowy vkázuie iáko szátan gwałtownie/ iáko wicher porywa báłwochwálce ku swoim wymysłonym chwałam. B Tho iest/ Zaden Krystusá przeklináć nie może áni tego záprzeć áby nie miał być Bogiem/ áni śię może chwyćić báłwanow kogo spráwuie duch Boży. * Már. 9. v. 39. † Jan. 13. v. 12. Filip. 2. v. 10.

1. W Rzythym o duchownych dá rzech bráćia nie chcę ábyśćie wiedźieć nie mieli.

2. Wiećie iż będąc pogány do niemychesćie báłwanow chodźili/ práwie śię zá nimi[A] porywáiąc.

3. A przeto oznaymuię wam/ iż żaden przez Duchá Bożego mowiąc/ nie powieda Jezusá być przekleclwem/ á nikt nie może powiedźieć Jezusá[†] Pánem/ iedno przez Duchá świętego.

4. Acżći są rożnośći dárow/ ále Duch tenże.

5. Y są rożnośći posług/ ále Pán tenże.

6. Tákże rożnośći spraw/ ále Bog ten że/ spráwuiąc ony wszytki we wszytkich.

7. A káżdemu bywa dáne obiáwienie duchá ku[C] pożytkowi.

C To iest/ kośćiołá Bożego.

8. Abowiem iednemu przez duchá bywa dáná mowá mądrośći/ á drugiemu mowá[D] vmieietnośći przez tegoż duchá.

D To iest/ rozumienie rzeczy świętych. E To iesth/ osobna wiárá ku czynieniu cudow iáko ná on czas bywáło. F To iest / przećiw diabłem y błudnym ludźiam. G To słowo proroctwo ná tym mieyscu y niżey znáczy osobliwy y známienity dar wykładu ma taiemnic Bożych. H To iest/ áby byli poznáni prawdźiwi sludzy Boży od fałszywych. I W stárym kośćiele ten był dar osobliwy.

9. Drugiemu zásię[E] wiárá przez tegoż duchá/ á drugiemu dáry vzdrawiánia przez tegoż duchá.

10 Drugiemu zás moc czynienia[F] cudow/ drugiemu[G] proroctwo/ drugiemu[H] rozeznánia duchow/ drugiemu rozmáite ięzyki/ á drugiemu[I] wykłádanie ięzykow.

11. Ale ty wszythki rzeczy spráwuie ieden/ y tenże duch vdźieláiąc ich z osobná káżdemu iáko chce.

12. Abowiem iáko iest iedno ćiáło/ á członkow wiele ma/ á wszytki członki ćiáłá iednego choć ich wiele iest/ ále iednym ćiáłem są/ tákżeć y Krystus.

a Rzym. 12. v. 5. Efes. 4. v. 5. K Drudzy czytáią iestećmy iednym duchem napoieni ktoremi tu otoslowy oznaymuie/ iż iedyna oczyśćiaiąca krwia Krystusową stawamy śię vczestnikami iednego duchá iego/ ktory napełniáiąc wszytki członki káżdy ich ożywia by nam go godnym ku iego vrzędowi.

13. Bo przez iednego duchá my wszyscy w iedno ćiáło iesteśmy okrzczeni/ choć Zydowie/ choć Grekowie/ choć niewolnicy/ choć wolni/ á wszyscy iesteśmy[K] napoieni iednym napoiem w iednegoż duchá.

14 Abowiem ćiáło nie iest iednym członkiem/ ále wiele.

15. Jeśliby rzekłá nogá/ Nie iestem ći ręką/ nie iestem z ćiáłá/ Jzali dla tegoż ćiáłá nie iest?

16 A ieśliby rzekło vcho/ Nie iesthem okiem/ nie iestem z ćiáłá/ Jzali dla tegoż ćiáłá nie iest?

17 Jeśliż wszythko ćiáło okiem/ gdźież słuch iest? Jeśliż wszythko słuchem/ gdźież wonianie?

18 A teraz Bog położył wszytki członki z osobna w ćiele iáko chćiał.

19 A ieśliby wszytki były iednym członkiem/ gdźież ćiáło?

20 Ale teraz iestći wiele członkow/ á wżdy iedno ćiáło.

21. Ani może rzec oko ręce / Ja ćiebie nie potrzebuię/ ábo zásię głowá nogam/ Nie potrzebuięć was.

22. Y owszem dáleko więcey członki ćiáłá ktore śię zdádzą być námdleysze/ potrzebne są.

23 A członki ćiáłá ktore mnimamy być násprośnieysze/ tymći więcszą poczćiwość przydawamy/ á nie vczćiwe złonki násze więcszą poczćiwość máią

Abowiem

24 Abowiem to co w nas iest ochedożnego/ ochedogi nie potrzebuie/ ale Bog społu vmiárkował ciáło/ temu członkowi kthory nie miał/ wiecszą cześć podáwszy.

25 Aby nie było rozerwánie w ciele/ ále izby iedny członki o drugich toż stáranie miáły.

26 A przeto choć ćierpi ieden członek/ społu boleią wszytki członki/ choć bywa vczćion ieden członek/ wespoł sie ráduią wszytki członki.

* Efes. 4. v. 11.

27 * A ták wy iesteśćie ciáłem Krystusowym/ y członkámi po cześci.

28 Y postánowił Bog niektore w Kośćiele/ naprzod Apostoły/ potym Proroki/ trzecie náuczyćiele/ potym mocy czynienia cudow/ kthemu dáry vzdrawiánia/ pomocy/ rzadzenia/ rożność iezykow.

29 Izali wszyscy Apostołmi? izali wszyscy Proroki? izali wszyscy náuczyćielmi? izali wszyscy cudá czynia?

30 Izali wszyscy dáry maia vzdrawiánia? Izali wszyscy iezyki mowia? izali wszyscy wykłádáia?

31. A żadaćież lepszych dárow? othoż ieszcze wam z wielka pilnośćia droge okaże.

Kápitulá 13.

1. Iż miłość iest zrzodłem z ktorego sie buduia wierni/ tu ia chwali y záleca.

1. Gdybych mowił iezyki ludzkiemi y Anielskimi/ á miłośći bych nie miał/ sthałem sie miedźia brzakaiaca/ ábo cymbałem brzmiacym.

2. Y gdybych miał proroctwo/ y wiedźiał wszytki táiemnice/ y wszelka náuke/ á gdybych miał wszelka wiáre/ żebych też * y gory przenosił/ á miłośći bych nie miał/ nicem nie nieśt.

3. Y gdybych wszytki máietnośći moie rozdał vbogim/ á podałbych ciáło moie ábych był [A] spalon/ á miłośći bych nie miał/ nic mi to nie pomaga.

4. Miłośći iest ćierpliwa/ dobrotliwá/ miłość nie zayźrzy/ miłość nie iest hárda/ y nie nádeta.

5. Miłość [B] niczym sie nie brzydźi iákoby nieprzystoynym/ nie szuka co iest iey/ nie bywa wzruszona ku gniewu/ nie myśli złego.

* Mát. 27. v. 11.

[A] Drudzy czytáia ábych sie chlubił/ dawáiac znać iż ty rzeczy nie moga sie podobáć Bogu kto ie czyni dla swey chwały nie dla miłośći Bożey áni bliźniego/ bo też y szátan ma swoie meczenniki.

[B] Nie brzydźi sie niczym iákoby iey nieprzystało/ owszem iesth skłonna ku wszythkim y na podleyszym rzeczam/ á to przykłádem Krysthusowym ktory przyszedł aby wszytkim służył.

6. Nie ráduie sie z niespráwiedliwośći/ ále sie weseli z prawdy.

7. Wszytko znosi/ [C] wszytkiemu wierzy/ wszytkiego sie nádziewa/ wszytko ćierpi.

8. Miłość nigdy nie odpada/ choć y proroctwá beda zgładzone/ iezyki vsthaną/ y [D] vmieietność bedźie zniszczoná.

9. Abowiem po [E] cześći znamy/ y po cześći prorokuiemy.

10 Ale gdy przyidźie to co iest doskonáłego/ tedy to co iest po cześći zginie.

11. Gdym był dźiećiećiem/ mowiłem iáko dźiećie/ myśliłem iáko dźiećie/ rozumiałem iáko dźiećie/ lecz gdym sie stał meżem/ zátárłem ty rzeczy ktore dźiećinne były.

12. Abowiemći teraz widźiemy przez zwierćiádło/ y przez [F] podobieństwo/ ále w on czás oblicznie vyzrymy/ teraz znam po cześći/ á w on czás poznam iáko [G] náuczon bede.

13. A terazći trwa wiárá/ nádźieiá/ miłość/ ty trzy rzeczy/ á z nich nawiecsza iest miłość.

[C] Nie áby sie dáłá oszukáć/ ále prosto postHepuie kiedy ma kogo sądźić.

[D] To iesth/ sposob nábywánia vmieietnośći z proroctwá/ ábo z náuki inszych.

[E] To iest/ niedoskonáłym sie sposobem vczemy/ gdyż y sámi náuczycielowie nie są doskonáłemi.

[F] Słowo Greckie znáczy rzecz zátrudnioną y skrytą.

[G] Abowiem iáko zacnieyszy doktor nász sam pan Bog bedźie/ tákże też bedźie y zacnieyszy sposob náuki/ pátrzáiac ná oblicznosć Bożą y gdy przyidźiem ku lepszemu stánowi to iest gdy oblecżemy nieśmiertelność/ tedy thez bedźie y doskonálsza náuká.

Kápitulá 14.

1. Záleca miłość/ y dar rozmáitych iezykow/ y ine dáry duchowne/ á nawiecey Proroctwo. 26. Dobry porzadek kośćielny. 34. Milczenie y vczćiwość białych głow.

1. Nasláduyćie miłośći/ żadayćie dárow duchownych/ ále wiecey ábyśćie [A] prorokowáli.

2. Abowiem ktory mowi iezyki obcymi/ nie ludźiam mowi ale Bogu/ bo go żaden [B] nie słyszy/ á on duchem mowi táiemnice.

3. A ktory prorokuie/ opowieda ludźiam zbudowánie/ y nápominánie/ y poćieszenie.

4. Ktory iezykiem obcym mowi/ sámego siebie buduie/ á kthory prorokuie/ zbor buduie.

5. A chćiałbym ábyśćie wszyscy mowili iezyki/ ále wiecey ábyśćie prorokowáli/ ábowiem wiecszy iest ten ktory prorokuie/ á niż ten co iezyki mowi/ wyiawszyby wykłádał/ áby zbor wźiął budowánie.

6. A teráz brácia gdybych przyszedł do was iezyki mowiac/ coż wam pomoge iesli wam nie bede mowił/ ábo przez obiáwienie/ ábo przez wiádomość/ ábo przez proroctwo ábo przez náuke?

[A] To iest/ wykłádáli słowo Boże ku zbudowániu kośćiołá.

[B] To iest/ rozumie.

Wszák

7. Wszák ty rzeczy ktore dusze nie máiac glos dawáia/choć piszczalká/choć hárfá/ieśliby dźwiekow rozności nie dawały/ iákoż będźie poznano to co ná piszczalce ábo ná hárfie gráia?

8. Abowiem ieśliby niepewny glos trabá dálá/ ktoż sie ku woynie gotowáć będźie?

9. Tákże y wy iezykiem ieślibyśćie nie dáli mowy znáczney/iákoż będźie rozumiano co sie powieda? bo będźiećie ná wiatr mowić.

10 Jako ná przykłádźie/ ták wiele iest glosow ná świećie/á żaden z nich[C] nie iest niemy.

C To iest/nieznáczny.

11. Jeślibych tedy nie wiedźiał co znáczy glos/będę obcego iezyká człowiekiem/á ten ktory mowi/będźie tez v mnie obcego iezyká człowiekiem.

12. Ták też y wy gdyż duchownych rzeczy żadaćie/ szukaycież ábyśćie w nich przewyższali ku zbudowániu Kośćiolá.

13. Dla tego ktho mowi iezykiem obcym/niech prośi áby mogł wykłádáć.

14. Bo ieślibych sie modlił iezykiem/ modlić sie duch moy/ále wyrozumienie moie iest[D] niepożyteczne.

D To iest/Ja drugim nic niepomagam.

15. Coż thedy iest? będę sie modlił duchem/ będę sie thez modlił y wyrozumieniem/będę śpiewał duchem/á też będę śpiewał wyrozumieniem.

16 Bo ieślibych[E] błogosłáwił duchem ten ktory iest z pospolstwá/iákoż rzecze Amen ná twe dźiekowánie/gdyż nie wie co ty mowisz?

E To iest/ieślibym sie modlił wzgromádzeniu zá wszytkimi.

17. Abowiem dobrze ty dźiekuiesz/ále drugi sie nie buduie.

18. Dźiekuię Bogu moiemu/iż wiecey niż wy wszyscy mowie iezyki.

19. Lecz w zgromádzeniu wole pięć słow moim wyrozumieniem powiedźieć/abych też y drugie náuczył/niżeli dźieśieć tyśięcy słow iezykiem obcym.

20 *Bráćia nie badźćie dźiećmi w rozumieniu/ále badźćie dźiećmi złośćiá/ y rozumem doskonáli.

* Mát.18.v.3.

21. W zakonie nápisano iest/† Przeto przez ludźi obcego iezyká y cudzemi wárgámi będę mowił ludowi temu/ á przedśie mie y ták nie vsłucháia/mowi Pan.

† Ezá.28.v.11.

22 A tákże iezyki sa ná znák nie tym ktorzy wierza/ále tym ktorzy nie wierza/ proroctwo záśie nie tym kthorzy nie wierza/ále tym ktorzy wierza.

23 Gdyby sie tedy wszytko zgromádzenie wespoł zeszło/y wszyscy iezyki mowili/á weszliby nie náuczeni ábo nie wierni/izali nie rzeka że száleiećie?

24 A gdyby wszyscy prorokowáli/ á wszedł ktho nie wierny ábo nie náuczony/bywa od[F] wszytkich strofowan/ od wszytkich bywa rozsadzon.

F To iest/ od thych co prorokuia.

25 Y tákże skrytośći sercá iego bywáia obiáwione/á ták vpadszy ná oblicze da chwałe Bogu/ opowiedáiac że Bog w was iest prawdźiwie.

26 Coż tedy iest bráćia? gdy sie schodźićie káżdy z was ma Psalm/ ma náukę/ma iezyk/ma obiáwienie/ma wykłádánie/ wszytko tedy niech będźie ku zbudowániu.

27 Choćiaż kto iezykiem mowi/ niech tho będźie po dwu/ ábo nawiecey po trzech/á kthemu ieden po drugim/á ieden niechay wykłáda.

28 A ieśliby wykłádáczá nie było/ niech milczy ten w zgromádzeniu ktory obcym iezykiem mowi/a niech mowi sobie á Bogu.

29 Prorocy też niech mowia dwá ábo trzey/á inszy niechay rozsadzáia.

30 A ieśliby inszemu ktory śiedźi było obiáwiono/pirwszy niechay milczy.

31. Bo możećie wszyscy po iednemu prorokowáć/aby sie wszyscy vczyli/y wszyscy poćieszeni byli.

32 Y duchowie Prorokow sa[G] poddáni Prorokom.

G Aby inszy mogli rozsadzáć to co duchowi/ieśli wszytko z Bogá iest.

33 Abowiemći Bog nie iest Bogiem zámieszánia/ále pokoiu/iáko we wszytkich zborzech świetych.

34 *Niewiásty wásze niech milcza we zborzech / ábowiemći mowić im nie iest dopuszczono/ále im roskazano áby poddane były/iáko[a] y zakon mowi

* 1.Tym.2.v.11.
a 1.Moi.3.v.16.

35 A ieśli sie czego náuczyć chca/ niech domá swych meżow pytáia/ ábowiem ći nieprzysthoyna rzecz iest niewiástam w zgromádzeniu mowić.

36 Izali od was weszło słowo Boże? Izali ku wam tylko przyszło?

37 Jeśliże kto zda sie być Prorokiem/ ábo duchownym/ niech vzna ty rzeczy ktore wam pisze być Pánskim roskazániem.

38 A ieśli ktho nie wie/[H] niechay nie wie.

H To iest/ten ktory miedzy wámi iesth vczony niech rozumie/ iż tho co mowi iest od Bogá/á ktory nie rozumie/niech vzna swoię nieumieiętnosć / á niech kośćiolá nie trwoży/ owszem niech przestánie ná rozsadku vczeńszych / ábowiem nie rzad ináczey nie snáść pospolićie sie wszyscy nie iedno ći ludźie nie vmieietni nie chca sie vznáć w swoim niedostatku / y owszem mieysce vczeńszych otrzymáć chca.

39 A tákże bráćia żadayćie tego ábyśćie prorokowáli/á iezyki mowić nie zábrániayćie.

40 A wszytki rzeczy niechay będa vczćiwie y porzadnie sprawowáne.

Kapitu-

Kapitulá 15.

1. Dowodźi z martwych wstánia vmárłych. 3. A naprzod Krystusowego. 21. Potym ná szego. 55. Opisuie sposob iego.

*Gal.1.v.11.

1. *Oto bráćia oz náymuię wam Ewánielią / kthoram wam przepowie/ dział / ktoraśćie też przyięli / y w ktorey też stoićie.

2. Przez ktorą też záchowáni iesteśćie / ieśli pámiętaćie ktorym sposobem przepowiedźiałem wam / wyiąwszy byśćie prożno vwierzyli.

3. Abowiem naprzod podałem wam com też sam wźiął / tho iest / że Krysthus vmárł zá grzechy násze / według † pismá.

†Esa.53.v.5.

4. †Ktemu że iest pogrzebion / że thez wzbudzon iest trzećiego dniá według pismá.

†Ion.2.v.1.
1.Piotr.2.v.24.

5. †Y był widźian od Cefásá / potym od onych dwunaśćie.

†Ian.20.v.19.

6. Zátym widźian iest więcey niż od pięći set bráćiey záraz / z ktorych wielé ich trwa aż do tego czásu / á niektorzy też zásnęli.

7. Pothym iest widźian od Iákubá / potym od wszytkich Apostołow.

8. *Ná ostátek po wszythkich / vkazał sie thez y mnie iákoby poronionemu płodowi.

*Dziei.9.v.8.
Rzym.9.v.3.

9. †Bomći ia iest namnieyszy z Apostołow / kthorym nie iest godźien ábych był nazywan Apostołem / iżem prześládował kośćioł Boży.

†Efes.3.v.7.y.8.

10. Ale z łáski Bożey iestem thym / czymem iest / á łáská ie° przećiwko mnie prożna sie nie stáłá / álem więcey prácował niż oni wszyscy / wszákże nie ia / ále łáská Boża ktora iest ze mną.

11. Y ia tedy y oni / thak przepowiedámy / y tákeśćie vwierzyli.

12. A ieśliże Krysthus przepowiedan bywa / iż z martwych wzbudzon iest / Iákoż mowią niektorzy miedzy wámi / że z martwych wstánia niemász?

13. Abowiem ieśli z martwych wsthánia niemász: tedyć áni Krystus iesth wzbudzon.

14. A ieślić Krysthus nie iesth wzbudzon: iśćieć iest prożne násze przepowiedánie / prożna też y wiárá wászá.

15. Y my też náyduiemy sie fałszywemi świádki Bożymi / iżeśmy świádczyli o Bogu że Krystusá wzbudźił: ktoregoć nie wzbudźił / ieśliże vmárli nie bywáią wzbudzeni.

16. Abowiem ieśliżeć vmárli wzbudzeni nie bywáią: anić Krysthus wzbudzon iest.

17. A ieśliż Krysthus nie wzbudzon: prożnać iest wiárá wászá / iesżcze iesteśćie w grzechách wászych.

18. A tákże y ći też poginęli ktorzy záśnęli w Krystusie.

19. Ieśliż tylko w tym żywoćie w Krystusie nádźieię mamy / nad wszytkiludźi iesteśmy nanędznieyszy /

20. Ale teraz Krysthus z martwych wzbudzon / y stał sie †pierwszym tych ktorzy zásnęli.

†Kol.1.v.18.
Ziaw.1.v.5.

21. Bo gdyż przez człowieká śmierć przyszła / też y przez człowieká powstánie z martwych.

†2.Tes.4.v.15.

22. Abowiem iáko przez Adámá wszyscy vmieráią / ták y w Krystusie wszyscy ożywieni będą.

23. †A káżdy porządkiem swoim / Krystus pierwszy powstał / potym ći ktorzy są Krystusowymi / powsthą na w przyśćie iego.

24. Potym koniec będźie gdy poda krolesthwo Bogu á oycu / gdy zniszczy wszelkie przełożeństhwo y wszelką zwierzchność y moc.

25. *Boć on krolowáć muśi / áżby położył wszytki nieprzyiaćioły pod nogi swoie.

*Psálm.110.v.1.
Dziei.2.v.34.
Zyd.1.v.13.

26. A osthátni nieprzyiaćiel Smierć będźie zniszczona.

27. †Boć wszytki rzeczy podał pod nogi iego / A gdy mowi / że mu wszytki rzeczy poddáne są / iáwna rzecz iest iż to bywa mowiono okrom tego / ktorymu poddał wszytki rzeczy.

†Psál.8.v.7.
Zyd.2.v.8.

28. A gdy mu wszytki rzeczy poddáne będą / tedyć też y sam syn będźie poddan temu ktory mu poddał wszytko / áby Bog był wszytkim we wszytkich.

29. Bo ináczey / coż vczynią ći ktorzy sie zá [A] vmárłe krzczą: ieśliże koniecznie vmárli wzbudzeni nie bywáią / przecz że zá vmárłe krzczeni bywáią?

30. Przecz też y my ná káżdy czás w niebespieczeństwie iesteśmy?

31. [B] Káżdyć dźień vmieram przez chwałe wászę / kthora mam w Iezusie Krystusie pánie nászym.

32. [C] Ieślim według człowieká w Efezie z [D] źwierzęty walczył / kthoryż mam z tąd pożytek / ieśli vmárli wzbudzeni nie bywáią? †[E] Iedzmy y piymy / boć iutro pomrzemy.

[A] Ludźie Krześciáńscy gdy bywáią krzczeni / thedy sie dla tego krzczą áby z Krystusem powstáli / á toć iesth krzćić sie zá vmárłe / tho iest sámi zá sie w nadźieię zmartwychwstánia / coby iśćie głupie czyniłi ieśliby zmartwychwstánie być niemiáło.

[B] Ku they rzeczy biorę sobie ná świádectwo wszythki moie kłopoty z ktorych sie prawdźiwie chlubić mogę żem ie podeymował.

[C] To iest / nie z nátchnienia Bożego áni sie oglądáiąc ná Bogá / ále ábo prozna chwałą / ábo nie rozmyślnie będąc przywiedźion k temu.

[D] To iest / z Zydmi z kthoremi wiodł burdę przez trzy mieśiące y z onemi záklináczmi syny Scewy kápłaná nawyższe° / o czym masz Dziei.19.

†Esa.22.v.13.
Mądr.2.v.6.

[E] Ty są słowá Epikurow kthorzy nic inszego nie pátrzą iedno roszkoszy swey.

Przypowieśc Salomon 24.19

33 Nie bładźćież/ Złeć rozmowy psują obyczáie dobre.

34 Ocuććież sie spráwiedliwie/ á nie grzeszćie: boć niektorzy nieznáią Bogá/ mowięć to ábych was [F] záwstydził.

F To iest/ áby was było wstyd thych náśládowáć.

35 Ale rzecże ktory/ Jákoż wbudzeni bywáią vmarli/ á w iákiem ćiele wychodzą?

36 Szalony/ Tho co ty sieiesz/ nie bywáć ożywiono/ ážby obumárło.

37 Y co sieiesz/ nie sieiesz ćiáłá kthore ma wynidź/ ále gołe ziárno (iáko ná przykład) pszeniczne ábo iákie insze.

38 Ale Bog daie mu ćiáło iáko chćiał y káżdemu náśieniu iego własne ćiáło.

39 Nie iestći wszelkie ćiáło iednymże ćiáłem/ ale insze iest ćiáło ludzkie/ á insze ćiáło bydlęce/ insze ryb/ á insze ptháków.

40 Sa też ćiáłá niebieskie/ y ćiáłá ziemskie/ álec insza iesth chwałá niebieskich/ á insza ziemskich.

41 Insza iest chwałá słońcá/ á insza mieśiacá/ y insza gwiazd: ábowiem gwiazdá od gwiazdy iesth rozna w chwale.

42 Tákći y zmartwychwsthánie/ Bywa wśiane ćiáło poddane skáżeniu/ á bywa wzbudzone nie skáżone.

43 Bywá wśiáne [G] procz vczćiwośći/ á bywa wzbudzone vwielbione: bywa wśiane mdłe/ á bywa wzbudzone mocne.

G To iesth/ iákoby obrzydłe/ bo nie masz nic obrzydleyszego iedno widźieć trupá.

44 Bywa wśiáne ćiáło do czásu duszą żywiące/ a bywa wzbudzone ćiáłem [H] duchownym/ Jestći ćiáło duszą do czásu żywiące/ iest też y ćiáło duchowne.

H Dawa znáć iż ćiáłá wiernych Bożych po zmartwychwstániu wieczne y vwielbione będą máiąc vczestnictwo przyrodzenia Bożego.

45 Tákći też iest nápisano/ [g] Stał sie pierwszy człowiek Adam w dusze żywą/ á ostatni [I] Adam sthał sie duchem ożywiáiącym.

g 1.Mo.2.v.7.
I To iest/ Krystus

46 Ale sie nie pierwszym stáło co iesth duchowne/ ále to ktore iest duszą do czásu żywe/ potym ktore duchowne.

47 Pierwszy człowiek z ziemie ziemski iest/ wthory człowiek sam Pan z nieba iest.

48 Jáki ziemski/ tácy y ći ktorzy ziemscy są/ á iáki on niebieski/ tácy y ći ktorzy są niebiescy.

49 Jákośmy nośili wyobráżenie ziemskiego/ będziem też nośić wyobráżenie y niebieskiego.

50 A toć mowię bráćia/ żeć [K] ćiáło y krew krolestwá Bożego dźiedźiczyć nie otrzymáć nie mogą/ áni skáżenie nie otrzymáwa dźiedźicthwa nieskáżonego przyrodzenia.

K To iest/ poki nie będą odnowione y ożywione przez duchá Krystusowego.

51 Otoć wam táiemnice powiedam/ Nie wszyscyć záśniemy/ ale wszyscy odmienieni będziemy.

52 Bárzo prędko y we mgnieniu oká [*] ná głos trąby osthátecżney/ (ábowiemći zatrąbi/ á vmarli wzbudzeni będą nie skáżeni/ y my będźiemy odmienieni).

* Mát.24.v.31. 1.Tes.4.v.15.

53 Boć muśi to skáżone przyoblec nie skáżone przyrodzenie/ y to śmiertelne przyoblec nie śmiertelność.

54 A gdy to skáżone [†] przyoblecże nie skáżone przyrodzenie/ y to śmiertelne przyoblecże nieśmiertelność/ tedy sie stánie słowo nápisane/ [a] Smierć iest pożárta w zwyćiestwo.

† Ozé.13.v.14. Żyd.2.v.14.
a Jan.5.v.4.

55 Gdźież iesth zwyćiesthwo twe o śmierći? gdźież iesth bodziec twoy o grobie?

56 A bodźiec śmierći iestći grzech/ á moc grzechu zakon.

57 Ale dźiękuię Bogu kthory nam dał zwyćiestwo przez Páná nászego Jezusá Krystusá.

58 A ták bráćia moi mili bądźćie mocni/ nie poruszeni/ obfithuiącemi w vczynku Páńskim záwsze/ wiedząc iż pracá wászá nie iesthći prożna w Pánie.

Kapitułá 16.

1. Około skłádánia iáłmużny. 13. Nápominá ie aby trwáli w wierze y w miłośći Krystusowey y bliźniego. 15. Pozdrawiánia y zalecánia. 23. Życzy im wszego dobrego.

1. Zathym około skłádánia dla świethych/ iákom postánowił w kośćiełech Gálácyyey/ ták też y wy czyńćie.

2. Pierwszego dniá w tego dniu káżdy z was niechay odłoży zbieráiąc/ co z dobrotliwośći Bożey będźie mogł/ iżby gdy przyidę skłádánia nie czyniono.

3. A gdy przyidę/ ktorebyśćie kolwiek odchwalili przez listy/ ty poślę áby odnieśli szczodrobliwość wászę do Jeruzalem.

4. A ieśliby słuszna rzecz byłá/ ábych też y sam szedł/ oni ze mną poydą.

Y przyidźć

5. Y przyidę do was przeszedszy przez Macedonią: bo przez Macedonią poydę.
6. A podobno pomieszkam przy was/ abo y zimowáć będę ábyśćie mię prowádźili kędy kolwiek poydę.
7. Abowiem niechcę was teraz widźieć spieszac się w drogę/ ále spodźiewam się iż pomieszkam z wámi do czásu/ *ieśli Pan dopuśći.
8. Pomieszkam też w Efeźie áż do świątek.
9. Abowiem drzwi mi są otworzone wielkie y skuteczne y wiele przećiwnikow.
10. A ieśliby przyszedł Tymotheusz/ pátrzćie áby bespiecznie mieszkał mie dzy wámi: bo vczynek Páński spráwuie iáko y ia.
11. Niecháy go tedy nikt sobie lekce nie waży/ ále odprowadźćie go spokoynie/ áby do mnie przyszedł/ gdyż go czekam z bráćią.
12. Przytym co się tycze Apollosá brátá/ bárzom go prosił/ áby szedł do was z bráćią/ ále koniecznie niemiał teraz woley iść/ ále przyidźie gdy czás po temu mieć będźie.
13. Czuyćież y stoyćie w wierze/ mężnie sobie poczynayćie/ bądźćie stałemi.
14. Wszythki rzeczy wásze niech będą z miłośćią spráwowáne.
15. A proszę was bráćia/ Wiećie dom Stefány być [A] pierwszym w Achaiey/ áż się podał ná posługowánie świętych.
16. Abyśćie byli poddáni tákowym/ y káżdemu ktory pomaga y prácuie.
17. Ráduię się z przyśćia Stefániego y Fortunatá/ y Achaiká/ ábowiem ći nagrodźili mi niebytność wászę.
18. Bo ochłodźili duchá mego y wászego/ á przetoż poznáyćie tákowe.
19. Pozdrawiáią was zbory Azyiey/ pozdrawiáią was bárzo w Pánu Akillá y Pryscyllá/ y z tym zborem ktory iest w domu ich.
20. Pozdrawiáią was bráćia wszyscy *Pozdrowćie iedni drugie świętym pocałowániem.
21. Pozdrowienie ręką moią Páwłową.
22. Jeśli kto nie miłuie Páná Jezusá Krystusá/ niech będźie przeklętym y [B] Máránátá.
23. Łáská Páná Jezusá Krysthusá niech będźie z wámi.
24. Miłość moiá iest z wámi wszytkimi w Krystuśie Jezuśie Amen.

Pierwszy list do Korynthow pisan był z Filipis przez Stefáne/ y Fortunatá/ y Achaiká/ y Tymoteuszá.

*Wyższey 4. v. 19. Iak. 4. v. 15.

[A] To iest/ ktorzy napierwszy przyięli Ewánielią w Achayiey.

*Rzym. 16. v. 16. 2. Kor. 13. v. 12. 1. Piotr. 5. v. 14.

[B] To iest/ zátrácenie ábo zábićie.

List Wtory do Koryntow Páwłá Swiętego.

Kapitulá I.

8. Státeczność swoię okázuie w szczerośći przepowiedánia swego. 18. Ktore się z gadzáło z prawdą nienáruszoną Ewánieliey Krystusowey. 22. Ktora iest zápieczętowána w sercach nászych przez duchá świętego

1. Páweł Apostoł Jezusá Krystusá przez wolą Bożą/ y Tymoteusz brat/ kośćiołowi Bożemu ktory iest w Koryncie/ ze wszytkimi świethemi ktorzy są we wszytkiey Achaiey.
2. Łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezusá Krystusá.
3. *Niech będźie błogosłáwiony Bog y Oćiec Páná nászego Jezusá Krystusá/ Oćiec on namiłośierniejszy/ á Bog wszelákiego poćieszenia.
4. Ktory nas ćieszy we wszelkim vćisku nászym/ ku temu ábyśmy mogli ćieszyć ty ktorzy są w káżdym vtrapieniu przez poćiechę ktora nas sámy ćieszy Bog.
5. Bo iáko w nas obfituią vtrapienia [A] Krystusowe/ ták przez Krysthusá obfituie y poćiechá nászá.
6. [B] A choć bywamy vtrapieni/ toć bywa dla poćiechy wászey/ y zbáwienia kthore się spráwnie w ćierpliwośći tychże vćiskow ktore y my ćierpimy/ á nádźieiá nászá o was mocna iest/ Choc też poćiechy bierzemy/ tedy to bywa dla wászey poćiechy y zbáwienia.
7. Wiedząc to iż iáko iesteśćie vczestniki vtrapienia/ ták też będźiećie vczestniki poćiechy.
8. Abowiem nie chcemy ábyśćie nie mieli wiedźieć bráćia/ o vćisku nászym kthorysmy mieli w Azyiey/ tho iesth/ iżesmy bárzo nad przemożenie násze

*Efes. 2. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 3.

[A] To iest/ kthore ćierpiemy dla Krystusá.
[B] Abowiem choćiaż nam dármo zbáwienie bywa dáne/ ále iż do niego przychodźimy pewną drogą tho iesth wykonawszy bieg żywothá mienného y pobożnego/ á dla thegoż powiedziano iż spráwuiemy zbáwienie násze/ o czym iásnie świadczyt temże Apostoł do Fili. 2. v. 12. Ale iż ieden Bog iesth ktory wszythko w nas z swey łáski dármo spráwuie/ á dla tegoż rzeczono iż on w nas sam spráwił zbáwienie przez ty rzeczy przez kthore nam potrzebá mieć się ku żywotowi wiecznemu/ zwyćiężywszy wszytki trudnośći.

náſze byli obćiażeni/ thak iżeſmy práwie zwatpili y o żywoćie.

9\. Ale y ſámi v ſiebie mieliſmy [C] wyrok śmierći/ ábyſmy nie dufáli ſámi w ſobie/ ále w Bogu ktory wzbudza vmárłe.

C To ieſth/ iużem był práwie vmyſlił vmrzeć.

10 A ktory z tákowey śmierći wybáwił nas y wybáwia/ w ktorym nádżieię mamy iż też ieſzcze wybáwi.

11 † Gdy też wy będżiećie nam pomágáć modlitwą kthorą zá nas czynić będżiećie/ ábyzá [D] dobrodzieyſthwo ktore nam ieſt od wielá ich dáne było czynione dżięki zá nas od wielá ich.

† Rzym.15.v.3.

D To ieſt/ iż był wyzwolon od niebeſpieczeńſtwá.

12 Abowiem toć ieſt przechwálánie náſze świádectwo ſumnienia naſzego/ iż z proſtośćią y z ſzczerośćią Bożą/ nie z mądrośćią ćieleſną/ ále z łaſką Bożą przebywáliſmy ná świećie/ á zwłaſzczá miedzy wámi.

13 Bo nie inſze rzeczy piſzemy wam/ ni żli czytaćie/ ábo też znaćie/ á nádżieię wam ſie/ iż do końcá też poznaćie.

14 Iákośćie też poználi nas poczęśći/ iż ieſteſmy przechwalániem waſzym/ iáko y wy náſzym/ w dźień Páná Jezuſow.

E To ieſth/ ábych raz miał ták powiedżieć/ á drugi raz ináczey.

F To ieſt/ prawdżiwy o ktorego wierności wathpić ſie nie godżi.

G Mową názywa opowiedánie Ewánieliey/ ktore ni wczym ſobie przećiwne nie było ied no záwżdy iednákie.

15 A thak z thym vfániem chćiałem przyidź do was przed thym/ ábyśćie wtore dobrodzieyſtwo mieli.

16 Y przez was przeydź do Mácedoniey/ y záśie z Mácedoniey przeydź do was y od was być doprowádzon do Zydowſkiey żiemie.

17 A gdym to vmyſlił/ izálim vżył iákiey nieſtáteczności? ábo izáli ty rzeczy ktore myſle/ według ćiáłá myſlę/ áby we mnie było [E] Ták/ y Nie?

H To ieſt/ w Bogu ktore ſyn ieſt Kryſtus naperwnieyſza prawda oycowſka.

18 Owſzem [F] wierny ieſt Bog/ iż [G] mowá náſzá do was nie byłá/ ták y nie.

I To ieſt/ pewne á nie odmienne słowo obietnic iego.

19 Abowiem ſyn Boży Jezus Kryſtus/ ktory miedzy wámi przez nas ieſt przepowiedan/ to ieſt/ przez mie y przez Sylwáná/ y Tymoteuſzá/ nie był Ták y Nie/ ále Ták [H] w nim było.

K Abowiem iż ſie ták zda iákoby Páweł miał mowić z roſkazowániem/ tedy im oznáymuie vmysł ſwoy iákoby rzec chćiał/ iż nie przyſzedłćiem ábych wam folgowáć miał/ ták tho rozumieyćie nie iákobych ia co mogł ſtánowić ſam z ſiebie około chwały Bożey/ y około zwiazánia y rozwiązánia ſumnienia waſzego/ ále iżem ieſt ſługą Bożym ku potwierdzeniu y poćieſzeniu wáſzemu.

20 Abowiem ile ieſt obietnic Bożych/ w nim ſą [I] Ták/ á w nim Amen/ ku chwale Bożey przez nas.

21 Przytym ten kthory nas potwierdza z wámi w Kryſtuśie/ y ktory nas pomázał ieſtći Bog.

22 Ktory thez zápieczętował nas/ y dał zadátek duchá w ſercách náſzych

23 A ia wzywam Bogá ná świádectwo/ ná duſze moie/ iż folguiąc wam ieſzczem nie przyſzedł do Koryntu.

24 Nie iżebyſmy [K] pánowáli nád wiárą waſzą/ áleiż ieſteſmy ſługy weſela waſze: abowiem wiárą ſtoićie.

Kápituła 2.

1\. Okázuie miłość ſwoię przećiwko nim. 7. Napomináiąc áby w łáſkę przyięli thego ktory pokutował. 14. Chwali ſie w Bogu/ iż nauká iego byłá ſkuteczna áby iey prágnęli. 17. A iżby potwarce byli zgánieni.

1\. Azem to vmyślnie vczynił/ ábych záſie nie przyſzedł z záſmuceniem do was.

2\. Bo ieſli bych ia was záſmućił/ á kroż ieſt coby mie vweſelił/ iedno ten ktory [A] ſmuthek ma ze mnie?

A To ieſt/ ku polepſzeniu ſwemu.

3\. A tomći wam nápiſał/ ábych przyſzedſzy nie miał z tych ſmutku/ z ktorych bych ſie miał weſelić/ vfáiąc o was wſzytkich/ że weſele moie wſzytkich was ieſt.

4\. Bomći wam nápiſał z wielkiego vćiſku y vtrapienia ſercá moie° z wiela łez/ nie ábyśćie byli záſmuceni/ ále ábyśćie miłość moię poználi/ kthorą ia mam bárzo obfitą przećiwko wam

5\. A ieſliż kto przynioſł to záſmucenie/ nie mnieć záſmućił/ ále poczęśći was wſzytki/ ábych onego nie obćiążył.

6\. Doſyćći ma tákowy [B] człowiek ná zſukániu tym/ kthore ſie od wiela ich ſtało.

B To mowi o onym co był wyrzucon dla grzechu nieczyſtego.

7\. Ták iżbyśćie wy mu dáleko więcey odpuśćić mieli/ y ćieſzyć go/ by ſnadź zbytnim ſmuthkiem nie był pochłonion tákowy.

8\. Przetoż was proſzę/ ábyśćie miłość przećiwko niemu ſkuteczną okazali.

9\. Abowiemći też dla tegom był nápiſał/ ábych doświádczenie waſze poznał/ to ieſt/ ieſliże ná wſzytko poſłuſzni ieſteśćie.

10 A komu wy co przepuśćićie y ia też/ ábowiem ieſlim ia co przepuśćił komu/ dla waſem przepuśćił [C] przed oblicznośćią Kryſtuſową.

C To ieſt/ nie obłudnie.

11 Aby nas ſzatan [D] nie poſiadł/ ábowiemći wiem y zmyſlánia iego.

D To ieſt/ przez ſrogość naſzę zbytnią.

12\. A gdym przyſzedł do Troady ku przepowiedániu Ewánieliiey Kryſtuſowey/ y gdy mi ſą [E] drzwi przez Páná otworzone.

E To ieſt/ miałem przyſthep ſnádny ku zbudowániu kośćioła Páńſkiego.

13 Nie miałem vlżenia duchowi moiemu/ iżem nie nálazł Tytá brátá mo iego/ ále pożegnawſzy ſie z nimi/ wyſzedłem do Mácedoniey.

14 A dżiękuię Bogu/ ktory nas záwſze zwyćiężcámi czyni w Kryſtuśie/ y wonność vznánia ſwego obiawia przez nas ná káżdym mieyſcu.

Bo ieſt-

15 Bo iesteśmy dobrą wonnośćią Krystusową Bogu w tych ktorzy zbáwieni bywáią/ y w tych ktorzy giną.

16 Thym [F] wonnośćią śmierći ná śmierć/ á onym wonnośćią żywotá ku żywothowi/ ále ku thym rzeczam ktoż iest godny?

17 * Bo nie [G] przekupuiemy iáko wielę ich/ słowem Bożym/ ále iáko z szczerośći/ á iáko z Bogá przed oblicznośćią Bożą o Krystusie mowimy.

[F] To iest/ moc Ewánieliey iest ták wielka iż sámá wonnośćią swoią może zbáwić ábo potępić.
[G] Greckie słowo znáczy fałszuiąc słowo Boże.
* Wyższey.4.v.2.

Kápitułá 3.

1. Vrząd swoy zacnym czyni. 7.13. Przyrownánie zakonu z Ewánielią.

1. Zaż sie zásie zálecáć poczynamy? Czyli potrzebuiemy/ iáko niektorzy listhow zálecáiących do was/ ábo też od was zálecáiących?

2. Listem nászym wy iesteśćie nápisánym w sercach nászych/ ktory znáią y czytáią wszyscy ludzie.

3. Gdy sie okázuie/ że iesteśćie listhem Krysthusowym przez nászę posługę sprawionym/ nápisánym nie inkaustem/ ále duchem Bogá żywego/ nie ná tablicách kámiennych/ ále ná tablicách sercá ćielesnych.

4. A mamyć tákowe vfánie ku Bogu przez Krystusá.

5. Nie iżebyśmy byli godni sámi od siebie co myslić iákoby z nas sámych/ ále godność nászá z Bogá iest.

6. Ktory też vczynił nas godnemi sługámi nowego Testámentu/ nie [A] pismá/ ále [B] duchá/ ábowiem pismo zábiia/ á duch ożywia.

7. A ieslić też posługá śmierći w pismie wyrázoná ná kámieniách byłá chwálebna/ ták iż też synowie Izráelowi nie mogli pátrzyć ná oblicze Moizeszowe/ dla chwały obliczá iego ktora miáłá zniszczeć.

8. Iákoż nie dáleko więcey posługá duchá będzie chwálebna?

9. Bo ieslić posługá potępienia iesth chwálebna/ dálekoć więcey posługá spráwiedliwośći obfituie w chwale.

10. Abowiem to co było vwielbiono/ nie z tey ći strony było vwielbiono/ to iesth co sie thycze chwały przewyższáiącey.

11. Bo ieslić tho co miáło zniszczeć było chwálebne/ dálekoć to więcey co trwa iest chwálebne.

12. Przeto máiąc táką nádzieię/ práwie iáwney mowy vżywamy.

13. * A nie iesteśmy iáko Moizesz ktory kładł zasłonę ná oblicze swoie/ dla tego áby synowie Izráelowi nie pátrzyli ná [C] koniec tego co miáło zniszczeć.

[A] To iest/ przepowiedane tylko z zwierzchne pismá/ martwe y niepożyteczne iest.
[B] T.i. náuká duchowna kthora potwierdza w sercách przymierze Boże.
* 2.Mo.34.v.33.
[C] To iest/ iż niemogły do gruntu zrozumieć vrzędu/ y posługi Moiżeszowey.

14. Ale zátwárdzone są zmysły ich: ábowiem áż y do dźiśieyszego dnia táż zasłoná w czytániu stharego Testámenthu trwa/ nie będąc odkryta/ ktora przez Krystusá zniszczona bywa.

15. Ale áż do dźiśieyszego dniá gdy Moizesz czythan bywa/ zasłoná leży ná sercu ich.

16. A gdy sie do Páná [D] náwroći/ będźie odięta zasłoná.

17. † A Pan iestći duch / á gdźieć duch Páński/ támći wolność.

18. A my wszyscy odkrythym obliczem w chwale Páńskiey iáko w zwierćiedle sie przypátruiąc w toż wyobráżenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę/ ták iáko od duchá Páńskie.

[D] To iest/ kiedy zakon będźie przysłowan ku Krystusowi.
† Ian.14.v.24.

Kápitułá 4.

1. Wierność Páwłowá w spráwowániu vrzędu iego. 8. A krzyż kthory nieprzyiaćiele iego przyczytáli mu ku zelżywośći/ bierze sobie ku chwale.

1. Dla tego máiąc vrząd tákowy/ iáko ći ktorzyśmy otrzymáli miłosierdźie/ nie [A] osłabiamy.

2. Alesmy odrzućili precz pokrywánia [B] nie przystoyne/ nie postępuiąc w przewrotnośći/* áni fálszuiąc słowá Bożego/ ále okázániem prawdy zálecáiąc sie v wszelkiego sumnienia ludźi przed Bogiem.

3. A iesli też iest zákrytá Ewánielia nasza/ iestći zákrytá tym ktorzy giną.

4. W ktorych [C] Bog świátá tego oślepił zmysły/ to iest w niewiernych/ áby im nie świećiłá świáthłość Ewánieliiey Krystusowey/ kthory iest wyobráženiem Bożym.

5. Abowiem nie sámi siebie przepowiedamy/ ále Krystusá Iezusá Pánem/ á sámi siebie sługámi wászemi dla Iezusá.

6. Abowiem Bog ktory rzekł/ † áby sie z ciemnośći świátłość wyiáśniłá/ tenći iest ktory sie oświećił w sercach nászych ku [D] podániu świátłośći vznánia chwały Bożey w obliczu Iezusá Krystusá.

7. A mamyć ten skarb [E] w naczyniu glinianym/ áby tey mocy zacność byłá Bożá/ á nie z nas.

8. Gdy my we wszem bywamy vtrápieni/ ále przedśię nie iesteśmy śćiśni-

[A] To iest/ nie vstáwámi dla vćiskow y vtrapienia.
[B] To iest/ tym ktorzy są ná tháko wy vrząd przełożeni/ ále ludźiam złym y bezecnym ktorzy sie świátłośći chronią.
* Wyższey.3.v.17.
[C] To iesth/ diabeł ktoremu służą.
† 1.Mo.1.v.3.
[D] To iest/ ábyśmy będąc od Bogá oświeceni inym tey świátłośći vżyczáli.
[E] Choćia słudzy słowá Bożego są wzgárdzeni/ á wszákże skarb ktory oni opowiedáią zacny iest.

ni/wątpimy / ále nie zwątpimy.

9. Przeſládowánie ćierpimy/ále nie bywamy opuſzczeni/bywamy zrzuceni/ ále nie giniemy.

10 Záwſze [F] vmártwienie Páná Jezuſowe noſząc ná ćiele / áby y on żywot Páná Jezuſow w náſzym ćiele był okazan.

F To ieſt / vtrapienia ktoremi ieſteſmy ćwiczeni ku rozmyſlániu vmártwienia żywothá doczeſnego.

11 [G] Abowiem my ktorzy żywiemy/záwſze bywamy wydáni ná śmierć dla Jezuſá/ áby thez żywot Jezuſow był okazan w śmiertelnym ćiele náſzym.

G To mowi dla tego iż oni chćieli Ewánieliey bez krzyżá.

12 A tákże w nas okázuie śmierć moc ſwoie/á żywot w was.

13 A iż mamy tegoż duchá wiáry/iáko nápiſano ieſt/ * Vwierzyłem á prze tożem mowił/y my thez wierzymy/y dla tego też mowimy.

** Pſálm.116.v.10.*

14 Wiedząc iż ten ktory wzbudźił Páná Jezuſá/ y was wzbudźi przez Jezuſá/y poſtáwi z wámi.

15 Abowiemći wſzythki rzeczy ſą dla was / áby łáſká oná bárzo obfitha/ z dziekowániem wiela ich / obfitſza ſie ſtáłá ku chwale Bozey.

16 Dla tegoć nie oſłabiámy / ále choć thez náſz zwierzchni człowiek zepſowan bywa / przedſie wnetrzny człowiek odnawia ſie ná káżdy dzień.

17 Abowiem bárzo krotki a lekki vćiſk náſz/zacnie á známienićie ſpráwuie nam wiekuiſtą wage chwały.

18 Gdyż my nie pátrzymy ná rzeczy ktore ſą widome / ále ná ty ktore nie widome ſą / ábowiem ty ktore ſą widome / ſą doczeſne: ábowiem niewidome ſą wieczne.

Kápitułá 5.

1. O Krzyżu. 10. Dár Kryſtuſow. 20. Vrząd wiernych.

1. ZAiſte wiemy / iż ieśli przybytek tego ziemſkiego [A] domu náſzego będźie ſkáżon / zbudowánie mamy od Bogá/to ieſt mieſzkánie nie vrobione reką/wiekuiſte ná niebie.

A To ieſt/ to ćiáło ktore mamy miáſto przybytku.

2. Abowiem dla tego wzdychamy/ * żądáiąc być przyobleczeni przybytkiem náſzym ktory ieſt z niebá/

** Ziáw.16.v.15.*

3. Jeſliże będziemy nálezieni przyobleczeni/á nie nágiemi.

4. Bo my ktorzy ieſteſmy w tym przybytku/ wzdychamy będąc obćiążonemi / w ktorym nie żądamy być zwleczeni / ále przyobleczeni/ áby pożárta byłá śmiertelność od żywotá.

5. Przytym ten ktory nas ſtworzył ku temu/ ieſtći Bog / ktory też nam dał zádátek duchá.

6. Dufáiąc tedy záwſze / y wiedząc że ieſteſmy przychodniámi [B] w ćiele/ ieſteſmy od Páná [C] dáleko.

B To i[...] poki żywiem [...] ná świećie. C Słowo Greckie znáczy wedrowáć/ iákoby chćiał rzec że ná tym świećie wendruiemy nie máiąc tu pewnego mieſzkánia áż do oyczyzny náſzey przyidźiemy/á z pánem żyć będźiemy/ od ktorego my wedle ćiáłá ieſzcze dáleko ieſteſmy.

7. Abowiem przez wiáre chodźimy/á nie przez widzenie.

8. Dufamy thez/ y wolimy precz wynidź z ćiáłá/á idź do Páná mieſzkáć.

9. A przetho też vprzeymie żądamy y mieſzkáiąc / y precz idąc / byſmy byli iemu wdźięcznymi.

10 † Abowiem mamy ſthánąć iáwnie wſzyſcy przed ſtolicą Kryſthuſową/ áby káżdy odnioſł coby ná ćiele wziął ſłuſznie wedle tego/co vczynił / ábo dobrego ábo złego.

† Rzym.14.v.10.

11 Wiedząc tedy on ſtrách Páńſki/ ludźie ku wierze przywodźimy/á ieſtechmy v Bogá iáwnemi / y nadźiewam ſie/ iż też w ſumnieniách wáſzych ieſtechmy iáwnemi.

12 A iśćie nie powtore ſami ſiebie zálecamy wam/ále wam dáiemy przyczyne ábyśćie ſie chlubili z nas/ żebyśćie mieli co rzec przećiwko tym ktho rzy z oblicza chwały ſzukáią/á nie z ſercá.

13 Bo [D] choć ſzáleiemy/ Bogu ſzáleiemy/choć ieſteſmy rozumu zupełnego/ wam ieſteſmy.

D Mowi wedle mnimánia przećiwnikow ſwoich.

14 Gdyż oná miłość Kryſthuſowá przyćiſka nas/y gdyżechmy też to poſtánowili/ iż ieſli ieden zá wſzytki vmárł/ tedy wſzyſcy byli vmárłymi.

15 A zá wſzytki vmárł/ ábyći ktorzy żywą nápotym ſobie nie żyli/ ále temu ktory zá nie vmárł/y powſtał.

16 Przeto nápotym żadnego nie [E] znamy wedle ćiáłá/ choć thez vználiſmy Kryſtuſá wedle ćiáłá/ [F] wſzákże theraz wiecey nie znamy.

E To ieſt / chwalimy ábo ważemy. F Znamy Kryſtuſá znáć duchownie y wedle mocy iego nie ćieleſnie.

17 A ták ieſli kto ieſt w Kryſtuſie/ nowemći ſtworzeniem ieſt / ſtáre rzeczy przeminęły/ oto ſie wſzytki nowo ſtáły.

/ Ezá.43.v.19. Ziáw.21.v.5.

18 A wſzytki rzeczy ſą z Bogá kthory nas ſobie poiednał przez Jezuſá Kryſtuſá / y dał nam poſługowánie ziednánia.

19 Abowiem Bog był w Kryſthuſie świát ſobie iednáiąc/ nie przyczytáiąc im grzechow ich/y położył w nas mowe te ziednánia.

20 A ták w imie Kryſtuſowe ieſtheſmy poſły / iákoby Bog was prośił przez nas/Prośimy tedy dla Kryſtuſá/abyśćie ſie poiednáli z Bogiem.

21 Abowiem to vczynił / iż ten kthory nie vznał grzechu / ſtał ſie [G] grzechem

G To ieſt/ofiárą zá grzechy/ ábo wſzytki grzechy náſze ná ſobie noſił.

zá nas/ábysmy sie sthali spráwiedliwośćia Boża w nim.

Kapitulá 6.

Nápomina ku żywotowi krześćiáńskiemu.

1. Owszem iáko sludzy nápominamy was/ ábyśćie wy dármo łáski Bożey nie przyieli.

2. Abowiem mowi Bog * Czásu przyiemnego wysłuchałem ćie/ á w dźień zbáwienia rátowałem ćie/ Oto theraz czás przyiemny/ otho teraz dźień zbáwienia.

* Ezá.49.v.8.

3. Nie dawaymy żadnego pogorszenia w żadney rzeczy/ aby posługowánie nie było posromocone.

4. Ale y we wszytkim † sthawamy sie iáko sludzy Boży/ z wielka ćierpliwośćia/ w vtrapieniu/ y w potrzebách/ y w vćiskách.

† 1.Kor.4.v.1.

5. W vbiciu/ w więzieniu/ w rosterkách/ w pracach.

6. Przez czuyności/ przez posty/ przez szczyrość/ przez vmiejetność/ przez ćichość/ przez dobroć/ przez Duchá świete°/ przez miłość nie obłudna.

7. W mowie prawdy/ w mocy Bożey/ przez zbroie spráwiedliwośći/ reka práwa y lewa.

8. Przez chwále y sromote/ przez osławienie y dobra sławe/ iákoby zwodźicy/ ále prawdźiwi iesteśmy.

9. Jáko nie znáiomi/ ále znáiomi iesteśmy/ iáko vmieráiacy/ ále otho żyiemy/ iáko bedac pokaráni/ ále nie iesteśmy żabici.

10. Jáko żáluiacy/ ále záwsze weseli/ iáko vbodzy/ ále ich wiele vbogacamy/ iáko nic niemáiacy/ ále wszytko trzymamy.

11. O Koryntowie/ [A] vstá nasze otworzone sa ku wam/ serce nasze rozszerzyło sie.

12. Nie mieszkaćie ćiásno [B] w nas/ ále iesteśćie śćiśnieni w wnetrznośćiach wászych.

13. A ia od was żadam/ ábyśćie mi toż oddáli/ mowie iáko synom/ rozprzestrzeńćież sie y wy.

14. * Nie badźćie złaczeni nierzadnym iarzmem z niewiernemi: abowiem co zá towárzysthwo spráwiedliwośći z niespráwiedliwośćia? á co zá społeczność świátłośći z ćiemnośćiami?

15. A co zá zgodá iest Krysthusowi z Belialem? abo co zá część wiernemu z niewiernym?

A Tymi słowy okázuie chuć swoie przećiwko nim.
B To iest/ wy w moim sercu iesteśćie iáko w mieszkániu przestronym gdyżem wam wszytko swe serce obiáwił y tákem ie práwie rozprzestrzenił ábych was do niego przyiął/ ále w was mnie ćiásne mieysce iest gdźieśćie mie tákże mieli przyiąć do siebie ábyśćie mi chuć moie przećiw wam rowną chućia oddáli
* Ekkle.13.v.21.

16. A co zá zezwolenie iest Kośćiołowi Bożemu z Bałwany? * Abowiem wy iesteśćie kośćiołem Bogá żywego/ iáko mowił Bog/ * Bede mieszkał w nich/ y chodźić bede/ y bede Bogiem/ á oni mnie beda ludem.

* 1.Kor.3.v.17.
* 3.Mo.26.v.12.

17. † A przeto wynidźćież pośrodku ich/ y odłaczćie sie/ Mowi Pan/ á nieczyste° nie tykayćie sie/ tedy przyime was

† Ezá.52.v.11.

18. Y bede wam zá oycá/ á wy bedźiećie mi zá syny y corki/ " Mowi Pan wszechmogacy.

" Jerem.31.v.18.

Kápitulá 7.

Nápominánie ku czystośći.

1. Maiac thedy namileyszy ty obietnice/ oczyśćmyż sámi siebie od wszelákie° splugáwienia ćiáłá y duchá/ dokonywáiac poświecenia z boiáźnia Boża.

2. Przyimićież nas/ Zadnemuśmy krzywdy nie vczynili/ [A] żadnegośmy nie skáźili/ żadnegośmy nie złupili.

3. Ku osadzeniu wászemu nie mowie/ bo przedtymem rzekł/ iż wy w sercách nászych iesteśćie ku [B] społeczney śmierći/ tákże y społecznemu żyćiu.

4. Mam wielkie bespieczeństwo mowienia v was/ mam wielkie chlubienie z was/ iestemći nápełnion poćiechy/ á dziwnie obfithuie weselem we wszytkim vtrapieniu nászym.

5. Abowiem przyszedszy do Mácedoniiey/ ćiáło násze żadne° vlżenia nie miáło/ owszem we wszytkim byliśmy vćiśnieni/ zewnatrz bithwy/ á we wnatrz stráchy.

6. Ale ten ktory ćieszy [C] vtrapione/ poćieszył nas Bog przyśćim Tytusowym.

7. A nie tylko przyśćim iego/ ále thez poćiecha kthora on wziął z was/ gdy nam oznáymił vprzeyme żadánie wásze/ płacz wász/ y chuć wásze dla mnie/ ták iżem sie ieszcze [D] wiecey weselił.

8. Abowiem choćiam was zásmućił przez list/ tego mi nie lito/ choćiam żáłował: bo widze iż on list was záfrásował/ choćiaż do czásu.

9. Theraz ráduie sie/ nie iżeśćie zásmuceni byli/ ále iżeśćie byli záfrásowani ku vpámietániu: abowiem byliśćie zásmuceni wedle Bogá/ ták iż w żadney rzeczy szkody śćie nie podieli dla nas.

10. * Abowiem smutek ktory iest wedle

A To iest/ żadnegochmy ná iego dobrym mieniu nie zepsowáli.
B To iest/ nie posadzam was w niewdźiecznośći/ ani wzdrádźie.
C Tymi słowy dawa znáć o nierozerwáney miłośći.
D To iest/ wszytki boleśći y vtrapienia wásze przewyćieżyłem weselem moim.
* 1.Piotr.2.v.19.

Bogá/ tenże opámiętánie ſpráwuie ku zbáwieniu/ kthorego nigdy żałowáć nie możemy/ álec ſmutek świátá śmierć ſpráwuie.

11 Abowiem oto iżeśćie wedle Bogá byli záſmuceni / iáka wielka pilnosć w was ſpráwiło / y owſzem iáko pilná [E] obmowe / owſzem żáłość/ owſzem boiaźń/ owſzem vprzeyme żądánie / owſzem zapálczywa chuć / owſzem pomſtę: ná koniec we wſzytkim iáwnieśćie okazáli / iżeśćie czyſtemi w they rzeczy.

E Dawa znáć iáko byli pilni czyniąc dosyć roſkazániu Páwłowemu / A to im zá obmowę ſtało że ſię thym złym vczynkiem brzydźili.

12 Záiſte choćiam do was piſał/ nie piſałem wam dla onego ktory był krzywdę vczynił/ áni dla tego ktoremu ſie krzywdá ſtálá/ ále iżby miedzy wami znáczna byłá oná pilnosć náſzá o was przed oblicznośćią Bożą.

13 Dla tegoſmy poćiechę wźięli z poćiechy wáſzey / aleſmy ſie nawięcey radowáli z weſela Tytuſowego / iż ochłodzon ieſth duch iego od was wſzytkich.

14 Abowiem ieſlim v niego z wás ſie w czym przechwalał/ nie záwſtydźiłem ſie/ iákoſmy wſzytki rzeczy prawdźiwie mowili wam/ ták też y przechwalánie náſze v Tytuſá / prawdźiwym ieſt znalezione.

15 A wnętrznośći ie° ku wam więcey wzruſzone ſą/ gdy wſpámiętywa poſłuſzeńſtwo wſzythkich was/ y iákośćie go z boiaźnią y z ſtráchem przyięli.

16 Ráduię ſie tedy iż wam we wſzytkim dufam.

Kápitułá 8.

1. Nápomina ie/ áby trwáli w czynieniu iáłmużny dobrowolney.

1. PRzy tym brácia/ oznaymuiemy wam łáſkę Bożą dáną kośćiołom Mácedoniiey.

2. Iż w wielkim doświádczeniu vtrapienia obfitowáło weſele ich/ á vboſtwo ktorym byli práwie do gruntu wyniſzczeni opłynęło ku [A] wielkiey ſzczodrobliwośći ich.

A To ieſt/ iż z wielką ochotą á nie z boiáźnią ábo wymawiániem iákowym pżyczáli vbogim.

3. Abowiem świádkiem ieſtem/ iż oni wedle możnośći/ y thez nád możnosć dobrotliwemi byli.

4. Z wiela prozb żądáiąc nas / ábyſmy przyięli [B] łáſkę y ſpołeczność poſługi ktora świętym bywa czynioná

D To coby drudzy oćiążeniem nazwáć mieli to on názywa łáſką/ to ieſt áby był vczeſthnikiem posługi ktora bywáłá około vbogich.

5. A nie ták iákoſmy ſie ſpodźiewáli/ ále ſámi ſiebie oddáli naprzod Pánu/ potym y nam przez wolą Bożą.

6. Ku temu/ ábyſmy nápominali Tytuſá/ iżby iáko przed tym poczał/ ták też dokonał v was teyże łáſki.

7. A ták iáko we wſzytkim obfituiećie wiárą / y mową/ y vmieiętnośćią y wſzelaką pilnośćią / y ſwą miłośćią przećiwko nam/ ták też abyśćie w tey łáſce obfitowáli.

8. Nie roſkázuiąc ći mowię/ ále przez ſtáránie inych/ ſzczyrość miłośći wáſzey oświádczáiąc.

9. Abowiem wiećie dobrotliwość Páná náſzego Iezu Kryſthá / iż ſie dla nas vbogim ſtał będąc bogáty/ ábyśćie vbogáceni byli vboſtwem iego.

10 A w tey rzeczy zdánie moie opowiedam: ábowiem to wam pożyteczno/ kthorzy nie tylko czynić / ále y chćieć przedthyм eśćie poczęli / roku przeſzłego.

11 A teraz to cośćie czynić poczęli dokonywaycie/ aby iáko było ochotne ono chcenie/ ták też aby było toż dokończenie z tego co maćie.

12 Abowiem ieſli przed tym był ochothny vmyſł / thenże ieſth przyiemny wedle thego co kto ma / á nie wedle tego co nie ma.

13 Bo nie áby inſzy mieli vlżenie/ á wy vthrapienie / ále zárowno ná then czás wáſzá obfithość nagradza ich niedoſtátek / áby thież y ich obfitość wáſz niedoſthátek nágradzáłá/ żeby było porownánie.

14 Iáko ieſt napiſano/ * Ktory wiele názbierał/ nie więcey miał/ á kto máło/ nie mniey miał.

* 2. Mo. 16. v. 18.

15 A dźiękuię Bogu ktory włożył tho ſtáránie o was w ſerce Tytuſowe/

16 Iż ono napominánie zá wdzięczne przyiął/ że też więtſzą pilność okazuiąc/ dobrowolnie do was przyſzedł.

17 Poſłaliſmy też weſpoł z nim brathá onego/ ktore° chwałá ieſt w Ewánieliiey po wſzytkich kośćielech.

18 (A nie tylko to/ ále też obran ieſt od kośćiołow zá towárzyſzá drogi náſzey/ z tą dobrotliwośćią ktorá bywa ſzáfowaná od nas ku chwale ſámego Páná/ y ochotnemu ſercu wáſzemu)

19 Wyſtrzegáiąc ſię tego/ áby was kto nie ganił/ w tey ſzczodrośći/ kthora bywa ſzáfowana od nas.

20 † Ktorzy poczćiwych rzeczy pilnuiemy / nie tylko przed Bogiem ale też przed ludźmi.

† Rzym. 12. v. 17.

21 Poſłaliſmy też z nimi bráta náſze° kthoregoſmy często doświádczyli w wielu rzeczach być pilnym/ á teraz dáleko pilnieyſzym dla wielkiego vfánia/ ktore mam o was.

22 A ieſli idźie o Tytuſá/ ieſtći moim towárzyſzem/ y v was pomocnikiem/ á ieſliż o bráćia náſze/ ſąć posłowie kośćiołowi/ y chwała Kryſtoſowá.

23 A ták doświádczenie miłośći wáſzey/ y przechwalánia náſzego o was/ pokáżćie nád nimi przed oblicznośćią kośćiołow.

Kápituła 9.

3. Okázuie przyczynę dla ktorey Tytus y towárzyſze iego do niego przyſzli. 6. Nápomina ie áby ochotnie iáłmużnę dawáli. 7. Okázuiąc pożytek ktory z tego przyidźie.

1. ABowiem o posługowániu ktore bywa czynione świętym/ nie potrzebá ábych wam piſał.

2. Bo znam ochotne ſerce wáſze/ ktorym ſie przechwalam o was v Mácedończykow/ iż Achaia gothowá ieſt od roku przeſzłego/ á chuć ktora od was wyſzłá/ wiele ich pobudźiłá.

3. Y posłałem thy bráty/ iżby przechwalánie náſze o was nie było prozne w they mierze/ ábyśćie iákom powiedźiał gotowymi byli.

4. By ſnádź ieſliby ze mną przyſzli Mácedończycy/ á záſtaliby was nie gotowe/ ábychmy my nie byli záwſtydzeni/ (á mowię by iedno nie wy) w tym ták beſpiecznym przechwalániu.

5. A thák zdáło mi ſie zá potrzebną rzecz nápomionáć bráćią/ áby pierwey do was przyſzli/ á pierwey zgotowáli wáſze ſzczodrobliwość przed tym opowiedźiáną/ áby byłá gotowá ták iáko ſzczodrobliwość/ á nie iáko rzecz poniewolna.

6. A toć mowię/ Kthory ſieie ſkąpie/ ſkąpie też żąć będźie/ A kto ſieie hoynie/ też hoynie żąć będźie.

7. Káżdy iáko vmyślił w ſercu ſwoim/ ták niechay da * nie z fráſunkiem/ áni z przymuſzenia: † abowiem weſołego rozdawcę Bog miłuie.

8. A Bog mocen ieſt vczynić/ áby opływáłá w was wſzeláka dobrotliwość/ ábyśćie we wſzythkim záwſze máiąc ile potrzebá/ obfithowáli w káżdym vczynku dobrym.

9. Jáko nápiſano ieſt/ ° Rozdźielił/ y rozdał vbogim/ ſzczodrobliwość iego trwa ná wieki.

10 A kto dodáie naśienia śieiącemu/ ten że wam doda y chlebá ná pokarmy/ y rozmnoży ośiewki wáſze/ y przyſporzy owocow ſzczodrobliwośći wáſzey.

11 Abyśćie we wſzytkich rzeczách byli vbogaceni ku wſzelákiey ſzczodrobliwośći ktora przez nas to ſpráwuie/ iż dźięki Bogu bywáią czynione.

12 Abowiem ſzafowánie tey [A] iáłmużny/ nie tylko nagradza niedoſtátek świętych/ ále też w tym obfithuie/ iż zá to wiele ich Bogu dźiękuią.

13 (Gdyż przez doświádczenie tey posługi Bogá chwalą/ zá zgodne wáſze poddáńſthwo pod Ewánielią Kryſthuſowę/ y zá życzliwe przećiwko ſobie y wſzytkim vżyczánie).

14 A iż ſie thez oni modlą zá wámi/ y żądáiąc was dla łáſki Bożey ktora ſie w was zacnie okázuie.

15 A niech będźie Bogu chwałá zá nie wymowny dar iego.

* Rzym. 12. v. 8.
† Ekkle. 35. v. 11.
° Psal. 112. v. 9.

A W Greckim ſtoi ofiary/ abowiem to co bywa vbogim dano tedy ieſt wdźięczną ofiárą Bogu.

Kápituła 10.

1. Broni ſiebie y vrzędu ſwego Apoſtolſkiego/ á nápomina ie ku posłuſzeńſtwu 11: Okázuiąc iáka ieſt moc ie°/ á iáko iey vżywat.

1. A Ja ſam Páweł proſzę was przez dobrotliwość y litość Kryſtuſowę ktory [A] oblicznie ieſtem pokorny miedzy wámi/ á w niebytnośći ieſthem śmiały przećiwko wam.

2. A othoć proſzę ábych będąc oblicznie nie był śmiałym tym vfániem ktorym myślę być śmiałym ná niektore/ co o nas rozumieią/ iákobyśmy według ćiáłá chodźili.

3. Abowiem chodząc [B] w ćiele/ nie według ćiáłá walczymy.

4. Bo zbroie walki naſzey nie ſą [C] ćieleſne/ ále z mocy Bożey mocne/ y ku podwroceniu [D] mieyſc obronnych/ ktoremi rády podwrácamy.

5. Y wſzeláką wyſokość ktora ſie wywyżſza przećiw poznániu Bożemu/ y poimáną wiedźiemy wſzelką myśl ku posłuſzeńſtwu Kryſtuſowi.

6. Y gotową mamy pomſtę wſzelákiey krnąbrnośći/ gdy nápełnione będźie posłuſzeńſtwo wáſze.

7. Izali ſie ná rzeczy zwierzchowne oglądaćie? Jeśli kto ſobie dufa iż ieſt Kryſtuſow/ niech záſie to ſam z ſiebie myśli/ Iż iáko ſam ieſt Kryſtuſow/ ták też y my Kryſtuſowemi ieſteśmy.

8. Abowiem ieślibych ſie ia nieco więcey przechwalał z mocy náſzey/ ktorą nam dał Pan ku zbudowániu/ á nie ku podwroceniu wáſzemu/ nie záwſtydzę ſie.

9. Abym ſie nie zdał iákobych was chćiał przeſtráſzyć przez liſty.

10 Abowiemći (mowi) liſthy ćięſzkie ſą/ y mocne/ ále oblicznosć ćiáłá ieſt niemocna

A Ty słowá były ktoremi go obmawiáli nieprzyiaciele iego/ áby thym ſposobem zacność vrzędu iego zniſzczyli.

B To ieſt/ choćiaże chmy wedle ćiáłá podobni inym ludźiam.

C To ieſt/ tákowe ktoremi ludźie iednáią ſobie powagę iedni v drugich y czynią ony zacne ſpráwy wedle świátá.

D To rozumie o tym wſzythkim co powſtháwa walczy przećiw Bogu.

niemocna/ a mowa niczemna.

11 Toć niechay myśli takowy/ iż iáko-wi iesteśmy słowem przez listy w nie-bytności/ thákowi też oblicznie be-dziemy.

12 Abowiem nie [E] śmiemy sie policzáć abo rownać z niektoremi ktorzy sami siebie zalecáią/ ale nie rozumieią iż sie sami sobą miárkuią/ y sami sie so-bie przyrownawáią.

13 Ale my nie bedziem sie chlubić z tych rzeczy ktore nászego pomiáru nie są/ owszem* wedle [F] rozmierzenia sznu-rego onego pomiáru/ ktorego nam Bog vdzielił/ bedziem sie chlubić/ iże-smy aż thez do was przyszli.

14 Abowiem iákobyśmy do was nie przyszli/ názbyt sami siebie nie wyciá-gamy/ bośmy też á z do wás przyszli w Ewánieliey Krystusowey.

15 Nie przechwaláiąc sie z tych rzeczy kthore nászego pomiáru nie są/ tho iest z cudzych prac/ ale nádziewáiąc sie/ iż gdy sie rozmnoży wiárá wászá przez nas bedziem bárzo wywyższeni w náznaczonym pomiárze nászym.

16 Abym w onych stronach ktore zá wá-mi są opowiedał Ewánielią/ nie á-byśmy sie przechwaláli w pomiárze drugiemu náznaczonym/ tho iest/ w rzeczách gotowych.

17 † Ale ktory sie przechwala niech sie w Pánu przechwala.

18 Abowiem ten ktory sie záleca/ nie bywa pochwalon/ ále ten kthorego Pan záleca.

E Mowi przećiw tym kthorzy sobie lekce ważyli vrząd iego/ gdzie sie tu śmieie z ich hárdośći vkázuiąc ich głupstwo/ gdyż nigdy nie vczynili nic godnego chwały/ ani pozyskáli nikogo Krystusowi/ gdyż Koryntczycy byli náwroceni od Pawłá ku Pánu/ á oni fałeszni náuczyciele nigdziey z Koryntu nie postáli/ ani mogli vkázáć żadnego świádectwá pewnego o swych spráwach/ ábo iżby kogo ku Pánu náwroćić mieli.
* Efes. 4. v. 7.
F Ták názywa pomiar kthory Bog iákoby sznurem rozmierzył/ ták iż też y Apostołowi nie godziło sie przechodzić zá kres zámierzony/ áni też fałeszным Apostołom w to sie wtrącáć/ á tenći pomiárnic inego nie iest iedno kráiny ony ktore Bog wydzielił Pawłowi ku opowiedániu Ewánieliey.
† Ierem. 9. v. 23. 1. Kor. 1. v. 31.

Kapitu. XI.

5. Zacność vrzedu swego okázuie. 12. Pilność swoie w nim záleca. 13. Chytrości fałszywych ápostołow opowieda. 16. Przewrotny rozsądek Koryntow. 22. Chwały iego.

1. BOże dayto/ abyśćie znosili máluczko głupstwo moie/ á iśćieć wy mie znośićie.

2. Abowiem żądam was z chutliwą miłośćią Bożą/ bom was nagotował/ ktorebym iednemu mężowi zá pánienkę czystą stáwił/ to iest Krystusowi.

3. Ale sie boie/ iż *iáko wąż zwiodł Ewę chytrośćią swoią/ ták áby skáżone vmysły wásze nie odzhápiły od szczerośći/ ktora iest w Krystusie.

* 1. Mo. 3. v. 4.

4. Abowiem ieśliby przyszedł ten coby inszego Iezusá przepowiedał/ ktoregośmy my nie przepowiedáli/ abo ieśli przyimuiećie inego Duchá ktoregośćie nie wzieli/ abo insza Ewánielią ktoreiesćie nie przyięli/ tedybyśćie go [A] dobrze ćierpieli.

5. Boć mnimam/ iżem ni w czym nie był niższym niźli nazacnieyszy Apostołowie.

6. A choćiem iest prostak w mowie/ á wszákże nie w vmieiethności: ależmy koniecznie byli iáwni we wszythkich rzeczách v was.

7. Izalim zgrzeszył żem sámego siebie vniżył/ abyśćie byli wywyższeni/ á iżem dármo Ewánielią Bożą przepowiedał wam?

8. [B] Złupiłem ine kośćioły/ wziąwszy od nich zapłátę ku themu abym wam posłużył.

9. A gdym był v was/ y potrzebowałem/ nie byłem [C] prożnuiącym z czyia szkodą: abowiem czego mi nie dostáwało/ dodáli brácia ktorzy byli przyszli z Mácedoniey/ y á we wszytkim strzegłem abym wam nie był ćięż-kim/ y strzedz bede.

10. Iesthći prawdá Krystusowá we mnie/ iż to przechwalánie nie bedzie záwárthe przećiwko mnie w kráinách Achaiskich.

11. Y czemuż? przetoli iż was nie miłuię? Bog to wie.

12. Ale co czynię ieszcze vczynię ábym odiął [D] przyczynę tym ktorzy przyczyny żądáią/ áby w tym z czego sie chlubią byli nalezieni tákowi iáko my.

13. Abowiem tákowi [E] fałszywi apostołowie/ są robotniki chytremi/ przemienieni w Apostoły Krystusowe.

14. A thoć nie dziwno: abowiem sam szátan przemienia sie w Anioła świátłośći.

15. Nie wielkać tedy rzecz/ ieśli też słu-żebnicy iego przemieniáią sie ná kształt sług spráwiedliwośći/ ktorych dokończenie bedzie podług vczynkow ich.

16. Powtore powiedam/ ábymie kto nie mnimał być głupim/ Bo ináczey przyimuiećie mie też choć iáko głupiego/ ábym sie ia thez máluczko przechwalał.

17. Co mowię nie mowię [F] wedle Páná/ ále iáko przez głupstwo/ w thym bespiecznym przechwalániu.

18. Gdyż wiele sie ich przechwala [G] wedle ćiała/ y ia sie też przechwalać bede.

19. Abowiem rádzi znośićie głupie/ bedąc sami mądremi.

A Karze ie z thego że tak wie przyimowáli do siebie fałszywe Apostoły.

B Abowiem gdy w Koryncie mieszkał dáwáli mu zywnośći ine kośćioły.

C Słowo Greckie znaczy być zdrętwiáłem.
† Niżey. 12. v. 13.

D Bo fałszywi Apostołowie chćieli sie okázáć zacnieyszemi nád Pawłá tym obyczáiem/ iákoby żadney zápłáty ábo nagrody od kośćiołow nie wźięli.

E Názywa ie fałszywemi Apostoły nie iżby iáka náukę fałszywą śiali/ co potym pewnie vczynić mieli/ ále iż posługowánia swego nie szczyrze sprawowáli/ á záyrzeli Pawłowi s.

F To mowiąc przed sie vmysłem swoim prosto sie ná Páná ogląda/ á temu iákoby z niciągłem dopuszczenie wiecey wzgląd má iąc ná gołe słowá niżli ná sáme rzeczy.

G To iest/ z tych rzeczy ktore zwierzchowne są iáko zacność rodzáiu y ine thym podobne ktore są tego świátá.

20 Boznosicie iesli was kto zniewala/ iesli was kto pożyra/ iesli kto bierze/ iesli sie ktho wywyższa/ iesli ktho was w lice biie.

21 Jać to ku sromoćie mowie/ dla teo iżechmy byli [H] mdlymi/ y owszem w czymby kolwiek kto chćiał być śmiały (z glupstwa to mowie)[I] y ia theż śmiałym bede.

[H] To iest / wzgárdzonemi.

[I] Powieda że w iadney rzeczy nie bedźie podleyszym nád ine.

22 [f] Ebreyczycy sa? iestem y ia/ Izráelczycy sa? y iam też iesth/ Plemieniem Abrahámowym sa? iestem y ia.

[f] Filip. 3. v. 5

23 Sludzy Krystusowi sa? [K] (glupieć mowie) przewyższam ia/ w pracách obsićie/ w vbiczowániu nád miáre/ w wiezieniu obsićie / w śmierćiách cżesto.

[K] Jákoby ták rzekł niech ták bedźie że bym sie ia glupie chlubił / á wszákże prawdziwe iesth chlubienie moie.

24 [g] Od Zydow podiałem [L] pieć kroć cżterdzieśći plag bez iedney.

[g] 5. Mo. 25. v. 3.

25 * Trzy kroć byłem vbiczowan/ † raz em był vkámionowan/ trzy kroć byłem w rozbićiu okretu/ byłem w morzu glebokiem we dnie y w nocy.

* Dziey. 14. v. 19. y 16. v 22. y 27. v. 14.

[L] To iesth / kàżdy raz thrzydźieśći y dźiewieć plag / co záiste było podług srogośći zakonu/ iáko nápisano w 5. Mo. 25. v. 3. gdźie pismo wspomina cżterdźieśći plag/ ále oni według vstaw swoich vcżynili byli trzydźieśći y dźiewieć.

26 W drogách cżestom bywał/ w niebespiecżeństwach rzek/ w niebespiecżeństhwach zboycow/ w niebespiecżeństwách od swoich przyrodnych/ w niebespiecżeństhwách od pogánow/ w niebespiecżeństwach w mieśćie/ w niebespiecżeństwách ná puszczy/ w niebespiecżeństwach na morzu/ w niebespiecżeństhwách miedzy fałszywą bráćią.

27 W pracy/ w kłopoćiech/ w czuynośćiách cżesto/ w glodzie y w prágnieniu/ w pośćiech cżesto/ w zimnie y w nagośći.

28 Oprocz [M] tych rzeczy ktore sie zwierzchu przydáią/ Ciśnie mie ono [N] woysko ktore káżdy dźień ná mie powsta wa/ to iest stáránie o wszytkich kośćielech.

[M] To iest / oprocz pracey robot y frásunkow inych.

[N] Drudzy wykłádáią tho słowo vstáwicżne stáránie ktore kogo dolega álechmy my woleli zostháwić własność słowá Greckiego.

29 Kto bywa trapion/ żebych ia theż nie miał być trapion? Kto bywa obrażon/ żebym ia theż nie miał być vpálon?

30 Jesli sie potrzebá przechwáláć/ [O] bede sie przechwalał z tego co ná moie krewkość należy.

[O] Vtrápienia swoie rozumie iáko wiezienie / bićie/ prágnienie / nágośći/ y ine rzecży.

31 Bog y oćiec Páná nászego Jezu Krystá chwalebny na wieki/ wie iż ći nie kłamam.

32 [h] W Dámászku stárostha Królá Arety osádźił był straż w mieśćie Dámászczeńczykow chcac mie poimáć.

[h] Dźiei. 9. v. 24.

33 Alem był oknem w koszu spuszczon z muru/ y vszedłem rak iego.

Kápituła 12.

1. Chlubi sie z swey zacności. 5. 7. Ktora nawiecey należy w vniżeniu iego. 11. Winuie Korynthczyki / Opowieda im vprzeymą miłość swoie. 20. Aby byli gotowi kiedy przyidźie.

1. Jśćie mi nie iest pożytheczna rzecz przechwaláć sie/ ábowiemći przyide do widzenia y obiawienia Páńskiego.

2. * Znamći człowieká w Krysthusie przed cżternaśćia lat (iesli w ćiele nie wiem / iesli nie w ćiele/ nie wiem/ Bogći wie) ktory był zachwycon áż do trzećiego niebá.

* Dźiei. 9. v. 3.

3. A znam tákowego człowieka/ (iesli w ćiele nie wiem / iesli nie w ćiele nie wiem/ Bogći wie)/

4. Jż był zachwycon do Ráiu/ y słyszał niewymowione słowá/ ktorych sie człowiekowi [A] nie godzi powiedáć

[A] To iest/ kthore niepodobna rzecz áby człowiek wymowić miał/ ábowiem sie nam o tym nie godzi mowić co przewyższa nász rozum.

5. Z tákowego człowieká bede sie przechwálał/ á z siebie samego nie bede sie przechwalał / wyiawszy z krewkośći moich.

6. Abowiem ieslibym sie chćiał przechwáláć / nie bede glupim / boć prawde powiem / álec skromnie mowie/ áby kto o mnie nie myslił nádto cżym mie być widzi/ ábo co słyszy odemnie.

7. A iżbych zacnośćia obiáwienia nie był nád miáre wywyższon / dan mi iest stárk w ćiało/ y anioł szátan/ áby mie [B] policzkował/ żebych nie był nád miáre wywyższon.

[B] Názywa policzkowánia száthánskie ćiezkie pokusy kthoremi był zewszad ogárnion/ ktore to spráwowáły / iż ieszcże w nim zosthało było wiele niedostátkow.

8. Dla czegom trzy [C] kroć Páná prosił áby odemnie odszedł.

[C] To iest / cżestho kroć.

9. Y rzekł mi: Dosyć tobie ná mey łásce/ ábowiem możność moiá przez krewkość bywa dokończona. Bárzo rad thedy bede sie przechwálał rádszey z krewkośći moiey / áby we mnie mieszkálá moc Krystusowá.

[D] To iest / okázuie sie w krewkośći ludzkiey.

10. Dla thego sie kocham w krewkośćiach/ w lekkośćiach/ w potrzebách/ w przesládowániu / w vćiskách dla Krystusa: ábowiem gdy nie moge/ tedym możny iest.

11. Stałem sie glupim przechwáláiac sie/ Wyśćie mie przymusili/ bomći ia od was miał być zalecan: ábowiem w żadney rzeczy nie byłem podleyszym nád przednieysze Aposthoły/ áczem też nic nie iest.

12. Znaki Apostolstwá moiego wykonáne sa v was/ przez wszeláka ćierpliwość/ znaki/ y cudá y mocy.

Bo coż

13 Bo coż ieſt czymbyśćie podleyſzy byli nád inſze zbory? iedno iżem niebył prożnuiacym z wáſzą ſzkodą / przepuśćcie mi tę krzywdę.

14 Othoć trzeci raz ieſthem gothow przyść do was/ á niebede prożnuiacym z wáſzą ſzkodą / abowiem nie ſzukam wáſzych rzeczy/ále was/ boć nie ſynowie máią rodzicom ſkarbić/ ále rodzicy ſynom.

15 A iać bárzo rad nałożę/ y bede wydan zá duſze wáſze / ácz więcey was miłuiac/ mniey ſam miewam miłośći.

16 Ale niech ták będźie/ [D]Jamći was nie obćiążył/ álec bedac chytrym/ zdrádam was poimał.

17 Izalim was na dobrach wáſzych złupił przez ktorego z tych ktorem do was posłał?

18 Prosiłem Tytá / y posłałem z nim brátá / Izali was w czym wáſzym złupił Tytus? Izaliſmy nie tymże duchem poſthepowáli? Izali nie tymiż ſtopámi?

19 Izali záſie mnimaćie / ábyſmy ſie wám wymawiáli? Przed oblicznośćią Bożą w Krysthuſie mowimy / á wſzythkoć namileyſzy dla wáſzego zbudowánia.

20 Abowiem ſie boię/ bych ſnadź przyſzedſzy/ nie ználazł was nie iákiemi bych chćiał/ á ia też żebych nie był ználeziony od was / [E]iákiego byśćie wymieć nie chćieli/ by iáko nie były ſwáry/ zazdrośći/ gniewy/ zwady/ obmowy/ ſzemránia/ pychy/ roſtyrki.

21 By mię záſie Bog moy gdy przyide nie poniżył v was/ ábych też nie żáłował wiela z tych ludzi kthorzy przed tym grzeſzyli / á nie vpámietali ſie z nieczyſtośći/ wſzeteczeńſtwá/ y nierządnośći ktorey ſie dopuſzczáli.

[D] Przytácza tu słowá kthore mowili przećiwnicy iego powiedáiac iż co ſam nieśmiał od nich wźiać/ chytrze wyćiągał przez drugie kthore on náprawiał.

[E] To ieſth / żebym nie był przymuſzon srodze ſie z wámi obchodźić.

Kápitułá 13.

1. Grozi vpornym. 5. Okázuie świádecthwem ich ſamych. 10. iáka ieſt moc iego/ A dla czego ten liſt ieſt nápiſán. 11. Nápomina ie ku powinnośći ich. 13. Życząc im wſzelákiego ſcześćia.

1. Trzećić iuż raz przyide do was/ * Ná powieśći dwu ábo trzech świádkow bedzie wſzelka rzecz poſtánowiona.

* 5. Mo 19. v. 15. Mat. 18. v. 16. Jan. 8. v. 17. Żyd. 10. v. 28.

2. Powiedźiałemći przed thym/ y powtore powiedam iáko obecny/ thak też y nie obecny/ teraz piſzę tym ktorzy przed tym grzeſzyli/ y wſzythkim inſzym / że ieſlić po wtore przyide nie przepuſzczę.

3. Gdyż ſzukaćie doświádczenia Krystuſá ktory we mnie mowi / kthoryć przećiwko wam nie ieſth krewki / ále w was ieſt możny.

4. Bo ácz ieſt vkrzyżowan z krewkośći/ wſzákże żywie z mocy Bożey: ábowiemći y my krewcy ieſteſmy w nim/ ále bedźiemy żyli z nim z mocy Bożey v was.

5. Pokuſzayćie ſámych ſiebie/ ieſli w wierze nie ieſteśćie/ doświádczćie ſámych ſiebie/ że Jezus Kryſtus w was ieſt/ chybá żebyśćie byli odrzuceni.

6. Ale ſie nádźiewam że poznaćie/ iż my nie ieſteſmy odrzuceni.

7. Y żadam theż v Bogá/ ábyśćie nic złe[o] nie czynili/ nie iżebyſmy ſie wam pochwalonemi okazali / ále ábyśćie co ieſt poczćiwego czynili / á my byli iáko [A] odrzuconemi.

8. Boć nie możemy nic náprzećiwko prawdźie/ ále zá prawdą.

9. Abowiemći ſie ráduiemy/ gdy my ieſteſmy niemocnemi/ á wy ieſteśćie [B] możni/ A żadamyć też y tego co ieſt [C] doſkonáłośći wáſzey.

10 Dla tego ty rzeczy bedac nie obecny piſzę/ ábych obecny nie vżywał ſrogośći/ według mocy kthorą mi Pan dał ná zbudowánie/ á nie ná zepſowánie.

11 Ná oſtátek brácia/ badźćie zdrowi/ badźćie doſkonáłymi/ badźćie poćieſzeni/ toż rozumieyćie/ żywćie w pokoiu/ á Bog miłośći y pokoiu bedźie z wámi.

12 † Pozdrowćie ſie ſpołecznie świetym pocáłowániem / Pozdrowiáią was świeći wſzyſcy.

13 Láſká Páná Jezuſá Kryſthuſá/ y miłość Bogá / y ſpołeczność duchá świetego niechay bedzie z wámi wſzytkimi. Amen.

[A] To ieſt/ według rozſadku ludzkiego/ kthorzy często odrzucáią godne więcſzey czći y powagi.

[B] To ieſt/ nápełnieni łáſki Bożey.

[C] To ieſt/ zupełnego zdrowia.

† Rzym. 16. v. 16. 1. Kor. 16. v. 20. 1. Piotr. 5. v. 14.

Do Koryntow liſt wtory nápiſány z Filipow miáſtá Mácedońſkiego przez Tytuſá y Lukaſzá.



Liſt

List Páwłá świethego do Gálátow.

Kápitułá 1.

1. Krotko przypominájąc wezwánie swoie. 4. Y dobrodzieystwo Krystusowe. 6. Gáni ie iż thák pretko odstąpili prawdziwey Ewánieliey. 8. Y záklina ty ktorzy opowiedáią inszą Ewánielią niż Krystusowe. 13. Okázuie przez swoie obcowánie / iż niechce sie ludziam podobáć. 16. Y rozmáitemi dowody okázuie iż náuká iego nie iest od ludzi ale od Bogá.

* Tyt. 3. v. 1.

1. Páwel Apostoł* nie od ludzi / áni przez człowieká / ále przez Jezusá Krystusá / y Bogá Oycá / ktory go wzbudził z martwych.

2. Y wszyscy brácia ktorzy są zemną / kosciołom Gálácyiey.

3. Łaská niech wam będzie y pokoy od Bogá Oycá / y Páná nászego Jezusá Krystusá.

† Luk. 1. v. 74.
ᴬ Tu świátem názywa skázone sprawy ludzi ktorzy w Krystusie nie żywą.

4. Ktory sámego siebie wydał zá grzechy násze / † áby nas wyiął z teráźnieyszego ᴬ świátá złego / wedle woley Bogá y Oycá nászego.

5. Ktoremu niech będzie chwałá ná wieki wiekow. Amen.

6. Dziwuię sie iż opuściwszy tego ktory was był wezwał ku łásce Krystusowey / ták pretko bywácie przeniesieni do inszey Ewánieliey.

7. Gdyż żadney inszey niemász / iedno niektorzy są co was trwożą / y chcą wywrocić Ewánielią Krystusowe.

ᴮ Jesliby tho być mogło żeby to Anioł vczynił.

8. Ale choćby y my / ábo ᴮ Anioł z niebá przepowiedał wam nád to cosmy wam przepowiedáli / niech będzie przeklęty.

9. Jákosmy przed tym powiedáli / też theraz záśie powiedam: Jesliby kto wam opowiedał nád to coście wzięli / niech będzie przeklętym.

10. Abowiem teraz izali wam do ludzi czyli do Bogá rádzę? ábo szukamli ábym sie podobał ludziam? Abowiem iesliby ch sie ieszcze ludziam podobał / nie byłbych sługą Krystusowym.

* 1. Kor. 15. v. 1.

11. * A oznáymuię wam brácia / iż Ewánielia przepowiedána odemnie / nie iest wedle człowieká.

12. Abowiem ánim iey wziął od człowieká / ánim był náuczon / ále przez obiáwienie Jezusá Krystusá.

ᵃ Dziei. 9. v. 1.

13. ᵃ Boście słyszeli co zá postępek moy był niekiedy w Zydostwie / iżem nád miárę prześládował kościoł Boży / y burzyłem gi.

14. Y popráwowałem sie w Zydostwie nád wiele rownych w narodzie moim / gdym był więtszym miłośnikiem vstaw / ktorem był wziął od oycá moiego.

15. Ale gdy sie podobáło Bogu / ktory mie był odłączył z żywotá mátki moiey / y wezwał z łáski swoiey.

* Efes. 3. v. 8.

16. * Obiáwiáć Syná swego we mnie / ábym go przepowiedał miedzy pogány / nie zárázem em sie dokłádał ciáłá y krwie.

17. Anim sie wrocił do Jeruzálem do tych ktorzy przedemną byli Apostołmi / álem szedł do Arabiey / y wrociłem sie záśie do Dámászku.

18. Zátym po trzech lat wrociłem sie do Jeruzálem / ábym nawiedził Piotrá / y mieszkałem przy nim piętnaście dni.

19. A inszego z Apostołow nie widziałem żadnego / oprocz Jakubá brátá Pańskiego.

20. A co wam piszę / oto przed Bogiem świádczę iż nie wymyślam.

21. Zátym przyszedłem do kráin Syryey y Cylicyey.

22. Y byłem nieznáiomym z twarzy kościołom ziemie Zydowskiey / ktore były w Krystusie.

23. Ale tylko vsłyszeli: Ten ktory prześládował nas niekiedy / theraz opowieda wiárę / ktorą przed tym burzył.

24. Y chwalili Bogá zemnie.

Kápitu. 2.

1. Twierdząc Apostolstwo swoie być od Bogá. 3. Okázuie przecz Tytus nie był obrzezan. 6. A iż nie iest podleyszy nád insze Apostoły. 11. Że też Piotrá gánił. 16. A przystępuiąc ku przednieyszey rzeczy / okázuie iż vspráwiedliwienie iest z szczyrey łáski przez wiárę w Krystusá / á nie przez zakonne vczynki.

1. Potym we czternaście lat szedłem záśie do Jeruzálem wespoł y z Bárnabaszem / wziąwszy z sobą y Tytusá.

2 A szedłem z obiáwienia/ y oznaymiłem im Ewánielia ktora przepowiedam miedzy pogany/ ále to z osobná z thymi ktorzy byli zacnymi / iżbym snadż dármo nie [A] biegł/ ábo też nie biegał.

3. Ale y Tytus ktory ze mna był/ bedac Grekiem/ nie był przymuszon obrzezáć sie.

4. A to dla bráciey obłudnych y fałszywych/ ktorzy wkradáli sie áby wyszpiegowáli wolnosć nászę/ kthora mamy w Jezusie Krystusie/ áby nas zniewolili.

5. Ktorym nie vstapilismy bynamniey iákoby sie im poddawáiac/ áby prawdá Ewánieliey trwáłá v was.

6. A od tych ktorzy sie zdádza być czym (nie vczyłem sie) y [B] iákimi byli przed tym/ nic mi do tego/ * osobać człowiecza Bog nie brákuie/ Abowiem ktorzy sa w powadze/ nic mi nie [C] dołożyli

7. Y owszem gdy widżieli iż mi iest zwierzona Ewánielia [D] nieobrzezánia/ iáko Piotrowi obrzezánia.

8. Abowiem ten ktory był mocny przez Piotra ná Apostolstwo obrzezánia/ ták też był mocny przez mie do pogánow.

9. A gdy poználi łáske mnie dána/ Jákub/ Cefás/ y Jan/ ktore miano zá [E] słupy/ dáli mi y Barnabaszowi práwice społeczności/ ábysmy miedzy pogány przepowiedáli/ á oni miedzy obrzezánymi.

10 Tylko vpominali ábysmy pámietáli ná vbogie/ o czym thez stáralem sie ábych ták czynił.

11 A gdy przyszedł Piotr do Antyochiey/ sprzećiwiłem sie mu obliżnie/ przeto iż był godzien nágánienia.

12 Abowiem przed tym niż przyszli nie ktorzy od Jakubá/ wespoł y z pogány iadał/ á gdy ći przyszli/ skradał sie/ y odłaczył sie od nich/ boiac sie tych ktorzy byli z obrzezánia.

13 Y obłudnie sie obchodżili wespoł z nim ini też Zydowie/ ták iż Bárnábas też był vwiedźion w obłudnosć ich.

14 Ale gdym obaczył iż nie prosto chodżili/ iáko przystało prawdźie Ewánieliey/ rzekłem Piotrowi przed wszytkimi: Jesli ty bedac Zydem pogáńskie żywiesz/ á nie po Zydowsku/ czemu pogány [F] przymuszsz áby [illegible] Zydowsku żyli?

15 My z przyrodzenia iestesmy Zydowie/ á nie z pogánow grzesznicy.

16 Wiedzac iż nie bywa vspráwiedliwion człowiek z vczynkow zakonu/ ále przez wiáre w Jezusá Krystusá/ teżesmy my w Krystusá Jezusa vwierzyli/ ábysmy byli vspráwiedliwieni z wiáry Krystusowey/ á nie z vczynkow zakonu/ przetho iż żadne [G] ciáło nie bedźie vspráwiedliwione z vczynkow zakonu.

17 † A iesli my szukáiac ábysmy byli vspráwiedliwieni przez Kristusá/ bywamy ználeźieni sámi grzesznymi/ izali Krystus iest sługa grzechu? nie day tego Boże.

18 Abowiem iesli zásie buduie ty rzeczy ktorem popsował/ czynie siebie sámego przestepca.

19 Bom ia przez zakon zakonowi vmárł/ ábym Bogu żył/ y iestem wespoł z Krystusem vkrzyżowan.

20 A żywe iuż nie ia / ále żywie we mnie Krystus/ A żywot ktorym teraz żywe wćiele/ w wierze Syná Bożego żywe/ kthory vmiłował mie/ y wydał sámego siebie zá mie.

21 Nie obrácamći w niwecż łáski Bożey/ bo iesli przez zakon iest spráwiedliwosć/ thedyć Krystus prożno vmárł.

Kapitu. 3.

1. Srodze ie nápomina. 2. Potym dowodźi iż vspráwiedliwienie iest z wiáry. 6. Jáko z przykłádu Abráámowego. 19. 24. Ták z vrzedu zakonu y wiáry.



1. O Bezrozumni Galatowie/ y ktoż was zmamił/ ábyście prawdźie nie byli posłusznymi/ ktorym przed oczymá Kristus przed tym był wymalowan/ y miedzy wámi vkrzyżowány?

2. Tego sie tylko żadam vczyć od was/ z vczynkow li zakonnych wźieliście duchá/ czyli z wiáry przez słuchánie?

3. Thakeście bezrozumni/ poczawszy duchem/ teraz bywaćie dokończeni [A] ćiałem.

4. Y tákżeście wiele ćirpieli dármo? iesli też iedno dármo.

5. Ktory tedy wam dodawa duchá/ y spráwuia mocy w was/ izali to czyni z vczynkow zakonu/ czyli z wiáry przez słuchánie?

6. * Jáko Abráám vwierzył Bogu/ y poczytano

A Co sie tycze náuki nie watpił Páweł o niey/ ále tim sposobem chćiał zábieżeć pothwarcam ktorzy powiedáli o nim iż rozna náuke od Apostołow powiedał.

B O tych przypomina ktorzy byli iákoby domowniki Krysthusowemi/ od ktorych powieda że sie niczego nie náuczył/ á tymi mu też słowy oczy zárzucáli nieprzyiaciele iego/ mowi tu tedy Apostoł iż o to niedba/ ábowiem Bog w vżyciániu swey łáski/ áni osoba/ áni czásem niebrákuie gdyż sa wolne sady iego/ iż komu iedno chce y ile chce tyle dawa/ A ták że y ia bedac wyćwiczonym w zakonie Farizáyskim/ y bedac nieprzyiaćielem Krystusowym/ zárázem em sie stał nie podleyszym tych kthorzy pierwey Krystusá poználi/ A tymi słowy nic nie vwłacza powadze inych Apostołow.

* 5. Mo. 10. v. 17. 2 Kron 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Dźiei. 10. v. 34. Rzym. 2 v. 11.

C To iest / nic nowego nie mieli czego by mi vżyczyli/ owszem ná tym dosyć mieli gdy y náuke moie pochwalili.

D To iest/ opowiedánie Ewánieliey miedzy pogany.

E To iest/ zá przedniejsze Apostoły.

F Powieda Páweł thy być przymuszone kthorzy przykłádem y zacnośćia Piotrowa wahaiac sie w sumnieniu [illegible] lali.

G To iesth / żaden człowiek.

† Rzym. 3. v. 19.

A To iest/ przez rzeczy docżesne iáko we były ceremonie zakonne.

* 1. Moi. 15. v. 6. Rzym. 4. v. 3. Jaku. 2. v. 23.

y poczytano mu iest ku spráwiedliwości.

7\. Ták też wiecie/ iż ktorzy z wiáry są/ ci są synmi Abráámowymi.

8\. A obaczáiąc wprzod pismo/ iż z wiáry Bog vspráwiedliwia pogány/ przed tym opowiedáło Abráámowi: * Blogosłáwieni będą w tobie wszyscy narodowie.

*1. Mo. 12. v. 3. Ekle. 44. v. 20. Dzie. 3. v. 25.

9\. A ták ktorzy z wiáry są/ blogosłáwieni bywáią z wiernym onym Abráámem.

10\. Abowiem ile ich iest z vczynkow zakonu/ pod przeklectwem są/ bo nápisano iest: † Przeklęty káżdy ktoryby nie trwał we wszytkich rzeczách/ ktore nápisáne są w kśięgach zakonu/ áby ie czynił.

†w 5. Mo. 27. v. 26.

11\. A iż przez zakon żaden nie bywa vspráwiedliwion v Bogá / iáwno ć iest/ gdyż ‡ spráwiedliwy z wiáry żyć będźie.

‡ Abák. 2. v. 4. Rzym. 1. v. 17. Zyd. 10. v. 38.

12\. A zakon nie iestći z wiáry/ § ále człowiek ktoryby im dosyć vczynił/ w nich żyć będźie.

§ w 3. Mo. 18. v. 5.

13\. Lecz Krystus nas odkupił od przeklectwá zakonu/ gdyż zá nas zstał sie przeklectwem/ ábowiem nápisano iest: * Przeklęty ktorykolwiek wisi ná drzewie.

*5. Mo. 21. v. 23.

14\. Aby w pogánoch blogosłáwieństwo Abráámowe było w Krystusie Jezusie/ y ábyśmy obiecánego Duchá wźięli przez wiárę.

15\. Bráćia/ ludzkimći obyczáiem mowię: † Choć człowieczy testáment iest/ wszákże gdy iest vtwirdzony/ nikt go nie łamie/ áni k niemu przydawa.

† Zyd. 9. v. 17.

16\. ‡ A Abráámowi opowiedźiáne są obietnice/ y plemieniowi iego/ nie mowi plemieniom/ iáko o wielu/ ále iáko o iednym: y plemieniowi twoiemu/ ktore iest Krystus.

‡ w 1. Moi. 12. v. 3. y 15. v. 5.

17\. A thoć powiedam/ iż vmowy przed tym od Bogá vtwirdzoney/ w zględem Krystusá/ zakon ktory po cztérzech set y trzechdźieśiat lat nástał/ w niwecz obroćić nie może/ áby zgłádźił obietnice.

18\. Abowiem iesliż z zakonu iest dźiedźictwo/ iuż nie z obietnice/ álec Abráámowi przez obietnice dárował Bog dźiedźictwo.

19\. Cożthedy zakon? Przydan iest dla wystepkow/ áżby przyszło ono plemie k ktoremu vczyniona iest obietnicá / á iestći postánowion przez ² Anioły/ ᴮ przez rękę pośrzedniká.

² Dźieiow 7. v. 38.
ᴮ To iesth/ przez Krystusá choć też drudzy Moyżeszá wykłádáią/ co nie chay kośćioł rozsądza/ gdyż sie o tym thak stárszy iáko y dźiśieyszy doktorowie niezgadzáią.

20\. A pośrzednik nie iestći iednego/ á Bogći ieden iest.

21\. Zakon tedy izáli iest przećiwko obietnicam Bożym? nie day tego Boże/ Abowiem gdyby był dan zakon ktoryby mogł vspráwiedliwić/ prawdźiwieby z zakonu byłá spráwiedliwość.

22\. * Ale pismo zámknęło wszytko pod grzech/ áby obietnicá z wiáry Jezusá Krystusá byłá dána tym ktorzi wierzą.

*Rzym. 3. v. 9.

23\. A przed tym niż przyszłá wiárá/ byliśmy zamknieni pod strażą zakonu/ ábyśmy przyszli w tę wiárę/ ktora miáłá być obiáwiona.

24\. † A przetoż zakon nauczyćielem nászym był ku Krystusowi/ ábychmy z wiáry byli vspráwiedliwieni.

† Rzym. 10. v. 4.

25\. Ale gdy przyszłá wiárá/ iuż pod náuczyćielem nie iesteśmy.

26\. Abowiem wszyscy synmi Bożymi iesteśćie przez wiárę w Krystusie Jezusie.

27\. ‡ Bo ktorzykolwiek iesteśćie okrzczeni w Krystusie/ oblekliśćie Krystusá.

‡ Rzym. 6. v. 3.

28\. Nie iest Zyd áni Grek/ nie iestći niewolnik áni wolny / nie iest meszczyzná áni niewiástá / Abowiem wszyscy wy iednym iesteśćie w Krystusie Jezusie.

29\. A iesli iesteśćie Krystusowi/ iśćie plemieniem Abráámowym iesteśćie/ dźiedźicmy wedle obietnice.

Kápitułá 4.

1\. Vkázuie dla czego ceremonie były vstáwione. 4. A iż były skończone gdy Krystus przyszedł. 9. Nápomina ie. 22. Y rzeczy swoiey dowodźi bárzo nadobnym podobieństwem.

1\. Thoć powiedam/ Poki dźiedźic iest dźiećiećiem/ nic nie iest rożny od sługi/ chociaż iest pánem wszech rzeczy.

2\. Aleć iest pod opiekuny y spráwcámi/ áż do czásu ktoryby oćiec naznáczył.

3\. Thakże y my gdyśmy byli dźiećmi/ byliśmy pod ᴬ początki świátá znie woleni.

ᴬ Początki świátá zowie zakon/ ktori był iákoby nieiáki początek świátá/ gdyż Pan chcąc czásu swego zupełną wiádomość prawdy świátu oznaymić/ raczył gi temi iákoby początki náuczáć / szkołę swoie máłą napirzod w iednym kąćie świátá postánowiwszy/ to iest/ miedzy ludem Jzráelskim.

4\. Ale gdy przyszło wypełnienie czásu/ posłał Bog Syna swoiego spráwionego z niewiasty/ kthory sie zstał poddánym zakonowi.

5\. Aby wykupił ty ktorzy byli pod zakonem/

konem/ * żebyśmy otrzymali sposobie nie synow.

6. A iż wy iestheście synowie/ posłał Bog ducha Syna swego w sercá wásze wołaiącego Abbá/ to iest/ Oćiec.

7. Przeto theraz nie iesteś sługa/ ále synem/ á iesli syn/ też y dźiedźic Boży przez Krystusá.

8. Y owszem gdyśćie Bogá nie ználi/ służyliśćie tym ktorzy z przyrodzenia nie są bogowie.

9. Ale teraz gdy znaćie Bogá/ ábo ráczey iesteśćie vznáni od Bogá/ iákoż sie wracaćie názad ku B począthkom mdłym y niedostáteczným/ kthorym záśie chcećie służ[yć] iáko y pirwey?

10 Záchowywaćie dni/ y kśieżyce/ y czásy/ y látá.

11 Boie sie o was/ bym snadź dármo nie prácował około was.

12 C Bądźćie iáko y ia/ ábowiem iam iest iáko y wy/ Bráćia: proszę was/ D żadneieśćie mi krzywdy nie vczynili.

13 Wiećie theż iżem przez E krewkość ćiáłá przepowiedał wam pirwey Ewánielia.

14 A doświádczenia moiego ktore było w ćiele moim/ nie lekceśćie sobie ważyli/ ániśćie odrzućili/ áleśćie mie przyieli iáko Anioła Bożego/ iáko Krystusá Jezusá.

15 Ktoreż thedy było przechwalánie błogosłáwieństwá wászego? Abowiem świádczę wam/ iż iesliby było mogło być/ dálibyśćie mi byli wyłupi wszy oczy swoie.

16 A thák/ izalim sie wam zstał nieprzyiaćielem/ gdy wam prawdę mowię?

17 F Miłuiąc was nie dobrze/ y owszem chcą nas wyłączyć/ ábyśćie ie miłowáli.

18 Alec cudna iest rzecz bárzo miłowáć w dobrey rzeczy záwżdy/ á nie tylko gdy obecnie bywam v was/

19 Dźiatki moie ktore zás rodzę/ áżby był Krystus w was wykształtowan.

20 A chćiałbym teraz być przy was/ y odmienić głos moy/ przeto iż wątpię w was.

21 Powiedzćie mi kthorzy pod zakonem chcećie być/ zakonu nie słuchaćie?

22 Abowiem nápisano iest: † iż Abráám dwu synu miał/ iednego z służebnice/ á drugiego z wolney.

23 Ale then ktory sie z służebnice vrodźił/ iest wedle ćiáłá/ A ktory z wolney/ przez obietnice.

24 Przez co znácza sie insze rzeczy/ ábowiem thy są dwie vmowie/ iedná ktora iest Agár/ od gory Syon/ rodząc płod ku niewolstwu.

25 Abowiem Syná iestći gorá w Arábiey/ ktora sie práwie zgadza z tą Jeruzalem ktora teraz iest/ y służy z synmi swoiemi.

26 Ale oná wysoka Jeruzalem/ wolnać iest/ kthora iest mátka wszytkich nas.

27 Abowiem nápisano iest: ° Wesel sie niepłodna ktora nie rodźisz/ wykrzyk[n]i sie á záwołay ty ktora nie boleiesz/ ábowiem wiecey dźiatek iest opuszczoney/ niż tey ktora ma męża.

28 * My tedy bráćia/ według Jzááká iesteśmy synowie obietnice.

29 A iáko ná on czás ten ktory sie był národźił wedle ćiała/ prześládował tego ktory sie był národźił wedle duchá/ tákże y teraz.

30 Ale co mowi pismo? † Wyrzuć służebnice y syná iey/ ábowiem nie będźie dźiedźicem syn służebnice z synem wolney.

31 A koniecznie bráćia nie iesteśmy synowie służebnice/ ále wolney.

Kápitułá 5.

1. Nápomina ie áby záchowáli wolność krześćiáńską. 13. Potym okázuie poki sie śćiaga tá wolność. 16. Y prawdźiwe ćwiczenie krześćiáńskie.

1 Stoyćie tedy w wolnośći ktora nas Krystus wyzwolił/ áni bądźćie znowu vwikłáni iarzmem niewoley.

2. Otho ia Páwel powiedam wam/ iż iesli będźiećie obrzezáni/ Krystus wam nic nie pomoże.

3. Abowiem powtore świádczę káżdemu człowiekowi ktory bywa obrzezan/ iż powinien iest wszythek zakon záchowywáć.

4. Prożnym sie wam zstał Krystus przez was sámych/ A ktorzykolwiek przez zakon bywaćie vspráwiedliwieni/ y wypádliśćie z łáski.

5. Abowiem my duchem z wiáry nádźieie spráwiedliwośći oczekawamy.

6. Bo w Krystusie Jezusie áni obrzezanie nic

---

* Rzym. 8. v. 15.
B To iest/ Ceremoniam zakonnym.
C Tymi słowy oznáymuie swą obfitą życzność y miłość przećiwko nim.
D Choćiaż oni wzgardzáli náukę iego/ á pogothowiu Krystusowę/ wszákoż tego nie bierze sobie od nich zá krzywdę/ odpuszczáiąc im wszytko z miłośći/ iesliby sie prawdźiwie vznać chćieli.
E To iest/ Przez rozmáite vtrapienia
F Fałszywi Apostołowie dla pożytku swego rzkomo miłowáli Gáláthy/ dla tego też Páwłá odrzućić chćieli.
† w 1. Moi. 16. v. 15
† w 1. Moi. 21. v. 2.
° Ezái. 54. v. 1.
* Rzymia. 9. v. 8.
† w 1. Moi. 21. v. 10
A To iest/ Ktorzy sie vspráwiedliwiem z zakonu chćećie/ ták iáko y on Fáryzeusz v Łukasza.

zánie nic nie waży/ áni nieobrzezánie/ ále wiárá przez miłość ſie ſpráwuiaca.

7. Bieżeliſćie nadobnie/ kthoż wam przekáźił/ abyſćie nie byli posłuſzni prawdźie?

8. Táć pewność nie ieſt z tego ktory was wzywa.

9. Trochá kwáſu wſzytko zádźiałánie zákwaſza.

10 Ja dufam o was w Pánie/ iż nic inſzego rozumieć nie bedźiecie/ A then ktory wámi trwoży/ odnieſie potepienie/ ktożbykolwiek był.

11 A ia brácia ieſli ieſzcże obrzezánie powiedam/ cżemuż ieſzcże przeſládowánie ćirpie? Jśćie zniſzcżone ieſt zgorſzenie krzyżowe.

12 Boże day to áby byli wyćieći/ ktorzy was niepokoia.

13 Abowiem wy wezwáni ieſteſćie ku wolności/ brácia/ tylko nie mnimayćie áby byłá wolność daná ćiału dla przycżyny/ owſzem przez miłość ſłużćie iedni drugim.

14 Bo wſzytek zakon bywa wypełnion tym iednym słowem: Bedźieſz miłował bliżniego twoiego iako ſámego ſiebie.

15 A ieſli ieden drugiego kaſaćie y pożyraćie/ pátrzayćież abyſćie ieden od drugiego nie byli zniſzcżeni.

16 Powiedam thedy/ duchem poſtepuyćie/ á pożadliwośći ćiałá nie wykonywaycie.

17 Abowiem ćiało pożada przećiwko duchowi/ á duch przećiwko ćiału/ á thy rzecży miedzy ſoba przećiwne ſa/ abyſćie nie cżynili thego cobyſćie chćieli.

18 A ieſli duchem bywaćie wiedźieni/ nie ieſteſćie pod zakonem.

19 Boć ſa iáwne ſpráwy ćiałá/ ktore ty ſa: Cudzołoſtwo/ niecżyſtość/ wſzetecżeńſtwo/ niepowśćiagliwość.

20 Bálwochwalſtwo/ trućizná/ nieprzyiáźni/ ſwar/ zawiśći/ gniewy/ nieſnaſki/ roſtherki/ odſzcżepieńſtwá.

21 Zazdrośći/ morderſtwá/ pijáńſtwá/ bieſiady/ y tym podobne rzecży/ kthore przepowiedam wam iákom przepowiedźiał/ iż ktorzy tákowe rzecży cżynia/ kroleſtwá Bożego dźiedźicmi nie beda.

22 Ale owoc duchá ieſtći: Miłość/ weſele/ pokoy/ ćirpliwość/ dobrotliwość/ dobroć/ wiárá.

23 Cichość/ trzeźwość/ przećiwko tym ktorzy ſa tákowi/ niemáſzći zakonu.

24 Abowiem ktorzy ſa Kryſtuſowi/ ćiáło vkrzyżowáli z namietnośćiámi/ y z pożadl[iw]ośćiámi.

25 Jeſli żywiemy duchem/ duchem też poſtepuymy.

26 Nie badźmy chćiwi prożney chwały/ iedni drugie drazniac/ á iedni drugim zayzrzac.

Kápituła 6.

1. Jáko grzeſzacy maia być karáni. 2. Brzemioná bráćiey maia być znoſzone. 6. Studzy Kośćiołá Bożego maia być żywieni. 14. Chwali ſie z vtrapienia dla Kryſtuſá. 16. Spoſob żywotá Krześćiáńſkiego.

1. Bráćia/ chocby był [A] vwiedzion człowiek w iáki vpadek/ wy duchowni náprawuyćie tákiego człowieká duchem ćichośći/ obacżáiac ſámego ſiebie/ ábyś y ty nie był kuſzon.

A To ieſt/ od ćiáłá ſwego y od ſzátáná

2. Jedni drugich brzemioná nośćie/ á ták wypełniayćie [B] zakon Kryſtuſow.

B To ieſt/ ſpołecżna miłośćia ktora Kryſtus zowie roſkazaniem ſwoim.

3. Abowiem ieſli ſie kto ſobie zda być cżym/ gdyż nic nie ieſt/ tego vmyſł iego ſámego oſzukawa.

4. A káżdy niech ſpráwy ſwoiey doświadcża/ tedy w ſobie ſamym przechwalánie mieć bedźie/ á nie w drugim.

5. Abowiem káżdy ſwoie brzemie poníeſie.

6. Przytym niechay vżycża wſzytkich dobr ten ktory bywa naucżan w słowie/ temu ktory go naucża.

7. Nie bładźćie/ Bogći nie bywa pośmiewan/ ábowiem cobykolwiek śiał człowiek/ to też żać bedźie.

8. Bo ktory ſieie ćiału ſwemu/ z ćiáłá żać bedźie zginienie/ Ktory zás ſieie duchowi/ z duchá żać bedźie żywoth wiecżny.

9. A dobrze cżyniac nie badźmy leniwemi/ ábowiem cżáſu ſwego żać bedźiemy/ ieſli nie vſtániemy.

10 Przetoż tedy poki cżás mamy/ badźmy dobrotliwymi przećiwko wſzytkim/ á nawiecey przećiw [C] domownikom wiáry.

C To ieſt/ tym ktorzy przez wiáre ſa w tymże Páńſkim kośćiele iako y my á znácżnymi ſa przez wiáre.

11 Widźićie iakom długie liſty wam piſał reka moia.

12 Ktorzykolwiek chca zdáć ſie [D] ozdobnymi

D To ieſt/ kthorzy ſa obłudni chcac zwierzchne Ceremonie záchowáć/ mieſzáiac zakon z przepowiedániem Ewánieliey iżby ſie Żydom záchowáli.

bnymi w ciele/ ci[illegible] rzymuszáią was abyście sie obrzezáli/ thylko áby dla krzyżá Kristusowego prześládowánia nie cirpieli.

13 Abowiem y sámi ktorzy bywáią obrzezáni/ zakonu nie záchowywáią/ ále chcą ábyście sie obrzezáli/ żeby sie z ciáła wászego [E] chlubili.

14 A nie day tego Boże ábym sie chlubił/ iedno w krzyżu Páná nászego Jezu Kristá/ przez ktorego [F] świát mnie iest vkrzyżowan/ a ia świátu.

15 Abowiem w Krystusie Jezusie/ áni obrzezánie nic nie waży/ áni nieobrzezánie/ ále nowe stworzenie.

16 A ktorzykolwiek tym sposobem postepowáć beda/ pokoy bedzie nád nimi/ y miłosierdzie/ y nád Izráelem [illegible]żym.

17 Nápotym niechay mi żaden kłopothu nie zádawa/ abowiem ia [G] piętná Páná Jezusowe ná ciele moim noszę.

18 Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá/ niech bedzie brácia z duchem wászym. Amen.

Do Gálátow nápisan iest z Rzymá.

E To iest/ Iż was przywiedli ku Żydowskim obyczaiom.

F Swiátem zowie wszeláką zacność ludzi y inszych rzeczy/ ktorym sie fałszywi Apostołowie dziwowáli/ Krystusem gárdząc.

G O thym pátrz 2. Koryn. 11.

List Páwłá świetego do Efezow.

KApitu. I.

3. Wybránie świetych. 7. Odpuszczenie grzechow. 9. Obiáwienie woley Bożey. 13. Ewánielia iest słowo prawdy. 14. Moc Duchá świetego. 22. Krystus głową Kościołá.



1. PAweł * Apostoł Jezusá Krystusá/ przez wolą Bożą/ świetym ktorzy są w Efezie/ y wiernym w Krystusie Jezusie.

* 1. Kor. 2. v. 1.

2. Łáská y pokoy niech wam bedzie od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezu Krystá.

3. Niech bedzie pochwalon Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Krystá/ ktory nas błogosłáwił wszelákím błogosłáwieństwem duchownym w niebie/ przez Krystusá.

4. Jáko nas wybrał w nim przed tym niż był záłożon świáth/ ábyśmy byli świethymi y nienáganionymi przed nim/ przez miłość.

5. Kthory przeznáczył nas/ áby nas sposobił zá syny przez Jezusá Krystusá w sobie/ wedle dobrowolnego vpodobánia woley swoiey.

6. Ku czci chwalebney łáski swoiey/ ktora nas wdzięcznymi vczynił w onym námilszym.

7. W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ y odpuszczenie grzechow/ z obfitey łáski iego.

8. Ktora obfitował w nas wszeláką madrością/ y rostropnością.

9. Obiáwiwszy nam táiemnice woley swoiey/ według dobrowolney życzliwości swoiey/ ktora był postánowił w sobie.

10 Aby w wypełnieniu czásu zupełnego/ zebrał w iedno [A] wszytki rzeczy w Krystusie/ ták ty ktore są w niebie/ iáko y ty ktore ná ziemi/ w tymże.

11 W ktorym też dostáliśmy działu/ bedac przeznáczeni wedle postánowienia iego/ kthory wszytki rzeczy sprawnie wedle rády woley swoiey.

12 Abyśmy byli ku czci chwały iego/ ktorzyśmy pirwszy nádzieie mieli w Krystusie.

13 W ktorym vfáliście y wy/ vsłyszawszy słowo prawdy/ to iest/ Ewánielia zbáwienia wászego/ w ktora też vwierzywszy/ iesteście zápieczetowáni Duchem onym świetym obietnice.

14 Ktory iest zádátkiem dziedzictwá nászego/ áż ku wolności bedziem przywiedzieni ku czci chwały iego.

15 Dla tego y ia vsłyszawszy one wiáre ktora w was iest w Pánie Jezusie/ y miłość ku wszytkim świetym.

16 Nie przesthawam dziekowáć zá was/ przypominááiac was w modlitwach moich.

A To sie pospolicie rozumie o Aniełech/ ále drudzy wykłádáią te słowko wszythko o zupełnym kościele/ ktory sie iakoby ná dwie cześci dzieli/ to iest/ ná ty rzeczy ktore są w niebie/ y kthore są ná ziemi. Abowiem sie thu Apostoł oględa ná czás obiáwioney tháiemnice/ y gdy nam był dan Krysthus/ przed ktorego przyściem gdy ich wiele zeszło z świátá/ dawa znáć Apostoł że thez y eni od Krystusá byli zebráni/ wierząc mocnie o przyściu iego. Owa przez ty rzeczy kthore są w niebie/ tu ná tym mieyscu rozumieią sie wierni y wybráni Boży/ ktorzy przed Krystusowym przyściem z świáthá zeszli. A przez ty rzeczy ktore ná ziemi są/ rozumie ty ktore Kristus żywo zástał/ ábo ty ktorzy byli po przyściu iego/ miedzy kthorymi czyni dwoy rozdział/ tho iest/ Żydow y Pogánow/ kthorzy sie iednák w iednego Kristusá ziednoczyli.

17 Aby Bog Páná nászego Jezu Krystá / Oćiec on chwálebny / dal wam Duchá mądrośći y obiáwienia / przez poznánie iego.

18 Oświećiwszy oczy vmysłu wászego / ábyśćie wiedźieli kthoraby byłá nádźieia oná wezwánia iego / y ktore bogáctwá chwały dźiedźictwá iego w świętych.

19 Y ktora iest zacna oná wielkość mocy iego przećiwko nam / ktorzy wierzymy wedlug skuteczney mocy y siły iego.

20 Ktorą okazał w Krystusie gdy go wzbudźił zmartwych / y posádźił go ná prawicy swoiey w niebie.

21 Dáleko nád wszelákie páństwo / y zwierzchność / y moc / y pánowánie / y nád [B] wszelkie imię kthore miánowáne bywa / nie tylko ná tym świećie / ále też ná przyszłym.

22 Y wszythki rzeczy podał pod nogi iego / y postánowił go [C] głową nád wszytki rzeczy kośćiołowi.

23 Kthory iest ćiałem iego / y wypełnieniem tego ktory wszytki rzeczy we wszytkich nápełnia.

[B] Tho iest / Nád wszythko co iedno iest / ábo nád wszytki nazacnieysze rzeczy.

[C] Nie iest tedy kośćioł Krześćiáński sprosnym cudem / áby miał być o dwu głowách. Y własnie Grzegorz názwał tego Antykrystem / ktoryby sie czynić chćiał Biskupem nád ine wszytki Biskupy ná wyższym / Epist. 76. y w inych.

Kapitulá 2.

1. Aby zacnie wywyższył dobrodźieystwo Páná Krystusowe / ktore iest iedyna przyczyną zbáwienia ich. 3. Okázuie im / iákimi byli przed tym niż ie otrzymáli / tho iest / vmártymi w grzechach / y spráwiedliwym sądem Bożym pothępieni. 16. Okázuie ziednoczenie Żydow y Pogánow przez Krystusá.



1 Nas społu ożywił / gdyżeśćie byli [A] vmárli w vpadkach / y w grzechach

2 W kthorycheśćie niekiedy chodźili wedlug biegu świátá thego / * wedlug Książęćia ktory ma zwierzchność ná powietrzu / y [B] duchá ktory theraz moc sw[illegible] okazuie w ludźiach niepo/słusz[illegible].

3 [illegible]zy ktorymi thez y my wszyscy ob[illegible]ichmy sie niekiedy w pożądli/[illegible]iach ćiáłá nászego / czyniąc thy [illegible]zy ktore sie podobáły ćiału y my/[illegible]m / y bylichmy z przyrodzenia [C] sy/[illegible]owie gniewu iáko y drudzy.

4 Ale Bog ktory iest bogáty w miłośierdźiu dla wielkiey miłośći swoiey / ktorą nas vmiłował /

[A] Tu o duchowney śmierći rozumie / skąd też poszła y oná śmierć kthorą pirwszą zowiemy / y wtora ktorą názywamy wieczną. A dla thegoż tych vmárłemi zowie my / kthorzy nie są odrodzeni / Abowiem iáko potępionych nieśmiertelność nie iest żywotem / ále nieiáką śmierćią wieczną / ták y tho złączenie dusze y ćiáłá nie iest własnie żywotem / ále śmierćią w thych ktorych Duch Boży nie spráwuie.

* Kolosen. 2. v. 13.

[B] To iest / Ktorym ludźie bywáią pobudzáni / áby sie sprzećiwiáli Ewánieliey.

[C] To iest / Zginęl[illegible] śmy byli / iáko [illegible] dźi śmierći w[illegible]

5 Też gdyczmy przez vpadki vmárłymi byli / pospołu ożywił nas przez Krystusá / kthorego łáską iesteśćie zbáwieni.

6 Y wzbudźił pospołu / y wespołek posádźił w niebie w Krystusie Jezusie.

7 Aby okazał w przyszłych czásiech wielkie bogáctwá łáski swoiey / przez dobrotliwość przećiwko nam w Krystusie Jezusie.

8 Abowiem łáską iesteśćie zbáwieni przez wiárę / y to nie z was / [D] dar to Boży iest.

[D] To iest / Nie przychodźi z żadnych zasług.

9 Nie z vczynkow / áby sie nikth nie chlubił.

10 Abowiem iestechmy spráwą iego stworzeni w Krystusie Jezusie ku vczynkam dobrym / ktore przed thym Bog nágotował / ábychmy w nich chodźili.

11 A przetoż pámiętayćie / że wy niekiedy będąc pogány w [E] ćiele / ktorzyśćie byli zwáni nieobrzezániem od onego ktore iest zwano obrzezániem w ćiele / y ktore rękomá bywa sprawowane.

[E] To iest / Nie máiąc żadnych znákow ludu Bożego

12 Iżeśćie byli ná on czas [F] bez Krystusá / oddaleni od rzeczy pospolitey Izráelskiey / † y obcemi od vmow w ktorych sie zámykáły obietnice / nádźieie nie máiąc / y przez Bogá będąc ná świećie.

[F] To iest / Żadnego przysthępu nie máiąc ku zbáwieniu.

† Rzym. 9. v. 4.

13 Ale theraz w Krystusie Jezusie wy ktorzyśćie niekiedy byli dáleko / zstáliśćie sie blisko przez krew Krystusowe.

14 Abowiem on iest pokoiem nászym / ktory oboie iednym vczynił / y zepsował przegrodzenie śrzedniey śćiány.

15 Zgłádźiwszy przez ćiáło swoie nieprzyiaźni / to iest / zakon [G] przykazánia / kthory sie zámyka w Ceremoniach / áby dwu stworzył w sámym sobie w iednego nowego człowieká / czyniąc pokoy.

[G] Ty przykazánia były oná śćiáná / to iest / znákiem rozdźiału miedzy Żydy y Pogány.

16 Aby thez poiednał z Bogiem oboie [H] w iednym ćiele przez krzyż / zborzywszy nieprzyiaźni przezeń.

[H] Abowiem odkupiąc Żydy y Pogány / zgromádźił ie do iedney trzody.

17 Y przyszedszy opowiedźiał pokoy wam ktorzyśćie dáleko / y ktorzy blisko byli.

18 ‖ Abowiem przezeń mamy przystęp oboi w iednym duchu do Oycá.

‖ Rzymiá. 5. v. 2.

19 Przeto tedy iuż nie iesteśćie gośćmi y komorniki / ále mieszczány pospołu z świętymi / y domowniki Bożymi.

20 Zbudowáni ná fundámencie Apostołow y Prorokow/ y owszem ná sámym Jezusie Krystusie/ kthory iest kámieniem węgłowym.

21 Ná kthorym wszytko budowánie słusznie spoione rośćie w kośćioł świety Pánu.

22 Na ktorym też y wy pospołu iesteśćie zbudowáni/ ábyśćie byli mieszkániem Bożym w duchu.

KApitulá 3.

1. Przypomina ziáwienie kthore miał od Bogá/ y zacnie opowieda wezwánie Pogánow/ ktore zowie táiemnicą ktora ludziam nie była wiádoma/ aż Pan Bog wzbudził Proroki y Apostoły/ ktorym tho oznaymił. 7. Przytym oznáymuie vrząd swoy z wielką pokorą/ okázuiąc ku czemu sie śćiąga. 13. Nápomina ie áby sobą nie trwożyli dla więźienia iego/ ktore ćierpi dla vznánia Krystusowego.

1. DLa tego ia Páwel iesthem więźniem Krystusá Jezusá zá was pogány.

2. Jesliśćie słyszeli szafowánie łáski Bożey/ ktora mnie iest dana do was.

3. Iż Bog przez obiáwienie oznaymił mi táiemnice (iákom wam przed tym pisał ná krotce.

4. Zkąd czytáiąc/ możećie obáczyć wy rozumienie moie/ w [A] táiemnicy Kristusowey)

[A] To iest/ kthora sie miáłá wypełnić w krolestwie Krystusowym.

5. Ktora inszych wiekow nie byłá znáczna synom ludzkim/ iáko theraz oznaymioná iest świętym Apostołom iego/ y Prorokom przez Duchá.

6. To iest/ iż pogáni są społu dziedzicmi/ y iednego ćiáłá/ y społecznymi vczestniki obietnice iego w Krystusie/ przez Ewánielią.

7. Ktoreiem sie zstał sługą z dáru łáski Bożey/ ktory dan iest mnie/ wedle skuteczney mocy iego.

8. *Mnie namnieyszemu ze wszytkich świętych daná iest łáská tá/ † ábym miedzy pogány przepowiedał niedośćigłe bogáctwá Krystusowe.

9. A iżbym obiáśnił wszytkim/ ktora iest społeczność thAiemnice skrytey od wiekow w Bogu/ kthory wszytki rzeczy sthworzył przez Jezusá Krystusá.

10 Aby byłá teraz przez kośćioł oznáymioná pánsthwam y [B] zwierzchnośćiam/ ktore ná niebie są/ rozmáita mądrość Boża.

* 1. Kor. 15. v. 9.
† Gal. 1. v. 16.
// Rzym. 16. v. 25. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 20.

[B] To iesth/ Aniołom ktorzy w kośćiele vpátruią iáko w zwierćiedle mądrość dziwną Bożą/ o kthorey przed tym nic nie wiedźieli.

11 Wedle postánowienia wiecznego/ ktore vczynił w Kristusie Jezusie Pánie nászym.

12 W ktorym mamy wolność y przystęp z vfániem przez wiárę iego.

13 A przetoż proszę abyśćie sie nie zstawáli leniwymi dla vćiskow moich zá was/ ktora iest chwałá wászá.

14 Dla tego skłániam koláná moie ku Oycu Páná nászego Jezu Krystá.

15 Od ktorego wszytek [C] narod ná niebie y ná ziemi bywa názywan.

[C] Abo dom/ ábo czeladź/ to iest/ kośćioł Boży kthory iest zebran z pogánow y z Zydow.

16 Aby dał wam z obfitey łáski swoiey/ żebyśćie byli mocnie vtwirdzeni przez Duchá iego/ w wnętrznym człowiecze.

17 Aby mieszkał Krystus przez wiárę w sercach wászych/ żebyśćie w miłośći wkorzenieni y vgruntowáni/

18 Mogli doścignąć ze wszytkimi świętymi/ [D] kthora iest szyrokość/ y długość/ y głębokość/ y wysokość.

[D] To iest/ iáko iest ze wszad doskonáłe násze ziednánie z Bogiem przez Krystusá Páná.

19 Y poznáć miłość Krystusowę/ ktora przewyższa wszelákie wyrozumienie/ á iżbyśćie byli nápełnieni wszelákim nápełnieniem Bożym.

20 [E] A temu ktory może dáleko obfićiey wszytko vczynić nad tho o co prosimy ábo myślimy/ z mocy oney kthora sie w nas okazuie.

[E] Rzym. 16. v. 25.

21 Niechay będzie chwałá w kośćiele przez Krystusá Jezusá/ po wszytki czásy/ y na wieki wiekow. Amen.

KApitu. 4.

1. Nápominánie ku świętobliwośći żywotá. 13. Prawdziwa wiárá należy w poznániu Syná Bożego. 16. Owoc náuki Ewánieliey. 29. Jákie máią być mowy ludźi Krześćiáńskich.

1. NProszę * thedy ia więźień w Pánu/ ábyśćie posthępowáli iáko sie godźi w powołániu/ ktorym iesteśćie wezwáni.

* Fil. 1. v. 27. Kol. 1. v. 10. 1. Tes. 2. v. 12.

2. Z wszeláką skromnośćią/ ćichośćią/ y z ćirpliwośćią/ znosząc iedni drugich w miłośći.

3. Stáráiąc sie ábyśćie záchowáli iedność duchá vrzez zwiąskę pok[illegible]iu.

4. Jedno iest ćiáło y ieden duch/ ták iáko iesthesćie wezwáni w iedne nádzieię powołánia wászego.

Jeden Pan/

5. Jeden Pan/iedna wiara/ieden krzest.

* Mal.2.v.10.

6. *Jeden Bog y Oćiec wszytkich/ktory iest nad wszytki rzeczy/y po wszytkich rzeczach/y we wszytkich was.

† Rzym.2.v 3. 1.Kor.12. v.11.

7. † Ale każdemu z nas dana iest łaská wedle miary daru Krystusowego.

ↄ 2.Kor.10.v.13. Psalm.68.v.19.
A Ty swe nieprzyiacioły/Czártha/śmierć/y grzech/wszitko co sie sprzećiwi Krystusowi/náżywa wieźńmi/abo poimaniem.
B To iest/Ná ziemie ktora iest naniższa cześć świátá/A ći ktorzy tho rozumieią o odchłániach/gdźiebi dźiatki po śmierci zostawáć miáły/ niegodni są ábychmy im ná to iáka odpowiedź dáć mieli.
C To iest/aby wszytek Kośćioł obfićie y doskonále obdárzył dobrodźieystwy swemi.
ↄ 1.Kor.12.v.17.
D To iest/Kośćiołá.
E Ná thym mieyscu powieda Apostoł/iż w nas Krystus sie rozrasta/gdy sie my w łásce iego pomnażamy.

8. Dla tego mowi: ↄ Gdy wstapił ná gore/wiodł wiele A więźniow w poimánie/y dał dáry ludźiam.

9. A tho co wstapił/coż iest/iedno iż pirwey był zsthapił do B naniższych stron ziemie?

10 Ktory zstapił/tenżeć iest ktory też wstapił ná wszythki niebiosá/C aby napełnił wszytko.

11 Y tenże dał niektore ↄ Apostoły/á drugie Proroki/drugie zaśie Ewánielisty/niektore thez pásterze/y vczyćiele.

12 Ku ziednoczeniu świetych do spráwy posługowánia/y ku budowániu D ćiáłá Krystusowego.

13 Aż wszyscy przyidźiemy w iedność wiáry/y poznánia Syna Bożego/w meża doskonałego/w miárze zupełnego E wzrostu Krystusowego.

14 Abyśmy iuż nie byli dźiećmi chwieiacemi sie/y nie byli miotáni thám y sám ledá wiátrem náuki/przez chytrość ludźi/y przez omylność/ktora iest ná zdrádę postáwiona.

15 Ale záchowywáiac prawdę z miłośćia/rośćmy weń we wszytkim/ktory iest głowa/to iest Krystus.

16 Z ktorego wszytko ćiáło słusznie spoione/y społu złaczone/w káżdym spoieniu zwiazánia mocy kthora wewnatrz spráwuie/według miáry káżdego członku bierze pomnożenie przystoyne ćiáłu/ku zbudowániu sámego siebie przez miłość.

17 To thedy powiedam/y vprzeymie proszę przez Páná/abyśćie wiecey nie postepowali/iáko ini* pogáni postepuia w proźności vmysłu swego.

* Rzym.1. v.21.

18 Máiac myśl záćmiona/á bedac oddaleni od żywota Bożego przez nieumieietność ktora w nich iest/z záwárdźiáłośći serca ich.

19 Ktorzy bez żałośći vdáli sámi siebie ná hánicbna sromothe/aby sie z chćiwośćia wszelákiey nieczysthośći dopuszczáli.

20 Aleśćie wy nie ták sie Krystusá náuczyli.

21 Jesliśćie go słucháli/y przezeń iesteśćie náuczeni/iáko iest prawdá w Jezusie.

22 To iest/† ábyśćie złożyli z siebie co sie dotycze pirwszego postepowánia stárego onego człowieká/ktory zdrádliwemi pożadliwośćiámi bywa zepsowan.

† Kolosen.3.v.12.

23 A iżbyśćie sie odnowili duchem vmysłu wászego.

24 ↄ Y przyoblekli nowego człowieká/ktory wedle Bogá stworzon iest ku spráwiedliwośći/y świetobliwośći prawdźiwey.

ↄ Rzymi.6.v.4. Kolosen.3.v.8. Zydow 12.v.2. 1.Piotr 2.v.2.

25 A przetoż odłożywszy kłamstwo/♀ mowćie prawdę káżdy bliźniemu swemu/ábowiem iesteśmy członkámi iedni drugich.

♀ Záchár.8.v.16. Psálm.4.v.5.

26 Gniewayćie sie á nie grzeszćie/słońce niechay nie zachodźi nad rozgniewániem wászym.

27 *A nie dawayćie mieysca dyabłu.

* Jákub 4.v.7.

28 Then ktory kradł/niechay iuż nie krádnie/ale rácżey niechay robi/prácuiac rekoma coby było dobrego/áby mogł vżyczáć potrzebnemu.

29 Niechay żadna mowá sprosna z vsth wászych nie wychodźi/ale iesli ktora iest dobra ku potrzebnemu zbudowániu/áby łáskę tym ktorzy słucháia przyniosła.

30 A nie zasmucayćie Duchá onego świetego Bożego/przez ktorego iesteśćie zapieczetowáni na dźień odkupienia.

31 Wszeláka przykrość/y popedliwość/y gniew/y wołanie/y złorzeczenie/niech bedźie odiete od was/z wszeláka złośćia.

32 Ale badźćie dobrothliwymi iedni przećiwko drugim/miłośierni/odpuszczáiac sobie/iáko y Bog w Krystusie wam odpuśćił.

Kapitulá 5.

1. O vrzedźiech ludźi Krześćiáńskich. 23. A zwłaszcża o małżeństwie ták ćielesnym/iáko y duchownym Páná Krystusá z Kośćiołem.



1. Adzćież thedy násládowniki Bogá/iáko synowie mili.

2. *A chodźćie w miłośći/iáko y Kristus vmiłował nas/y wydał sámego siebie zá nas ná ofiárę y ná zabićie Bogu/ku wonnośći dobrey woniey.

* Jan 13.v.34. 1.Jan 3.v.13.

Grzech nie-

* Wyższey 4. v. 29. Már. 7. v. 11. Kolosen. 3. v. 5.

3. *Grzech nieczysty y wszelkie plugástwo ábo łákomstwo/ niechay nie bedzie miedzy wámi áni pomieniono/ iáko świetym przystoi.

4. Niewstydliwość y błazeńska mowá/ żárty/ y rzeczy ktore nie przystoia/ ále ráczey dziekowánie.

5. Bo to wiecie iż wszelki niewstydliwy/ ábo nieczysty/ [A] ábo łákomy/ ktory iest báłwochwálcá/ niema dziedzictwá w krolestwie Krystusowym/ y Bożym.

A Aczkolwiek wszyscy ktorzy sie vdawáia zá pożadliwościámi swoiemi Bogá zániedbawáia dla thego zá czym sie vdáli/ wszakoż w thym nie pokłádali żywotá/ ták iáko sam táko miec ktori w bogáctwach swych wszytek żywot swoy mnimá być położony/ y dla tegoż to zowie pismo báłwochwálstwem.

† Mát. 24. v. 4. Már. 13. v. 5. Luk. 21. v. 8. 2. Tes. 2. v. 3.

6. † Niechay was nikt nie zwodzi [B] prożnemi słowy/ ábowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży ná ludzi nieposłuszne.

B To iest/ wymawiáiac grzechy/ ábo lekce sobie ważac groźby y sady Boże.

7. Nie badźcieśz thedy towárzyszmi ich.

8. Abowiemeście byli niekiedy ciemnościámi/ á teraz światłościa w Pánie/ Chodźcieśz thedy iáko synowie światłości.

9. Bo owoc duchá należy w wszelkiey dobroći/ y w spráwiedliwości/ y w prawdzie.

10 Doświadczáiac co iest wdzieczne go Pánu.

11 Ani mieyćie społeczności z vczynki niepożytecznemi ciemności/ ále ie owszem [C] iáwnemi czyńcie.

C To iesth/ żywac świetym á pobożnym żywotem.

12 Abowiem ty rzeczy ktore sie táiemnie od tych dzieia/ sromotá y powiedáć.

13 Ale wszytki rzeczy/ gdy sa okazáne od [D] światłości/ bywaia obiawione/ gdyż światłość iest to co wszytki rzeczy obiawia.

D To iest/ słowem Bożym.

14 Dla thego [E] mowi: Ocuć sie ktory spisz/ y powstań zmartwych/ á oświeći ćie Krystus.

E To iesth/ Bog przez sługi swoie.

15 Pátrćieśz tedy iákobyśćie ostrożnie chodźili/ ⁊ nie iáko głupi/ ále iáko madrzy.

⁊ Kolo 4. v. 5.

16 Czás [F] odkupuiac/ przeto iż dni złe sa.

F To iest/ dla tego iż wielka iest złość ludzka/ mamy sie tym pilniey stáráć ábyśmy prożno á márnie czásu nie trácili/ y owszem poki iest ku dobremu gi obracáli.

17 ♀ A przeto nie badźcie głupi/ ále rozumieyćie ktora iest wola Boża.

♀ Rzym. 12. v. 2. 1. Tes. 4. v. 3.

18 A nie vpijayćie sie winem/ w ktho rym iest zbytek/ ále badźcie nápełnieni duchá.

19 Mowiac miedzy soba przez Psálmy/ y pieśni/ y śpiewánia duchowne/ śpiewáiac y gráiac w sercu swoim Pánu.

20 Dzieki czyniac záwsze zá wszytko Bogu y Oycu/ w imie Páná nászego Jezu Krystá.

21 Bedac poddánemi iedni drugim/ zboiáźnia Boża.

22 * Zony badźcie poddáne włásnym meżom/ iáko Pánu.

* Kol. 3. v. 18. Tyt. 2. v. 5. 1. Piotr. 3. v. 1.

23 † Abowiem maż iest głowa żony/ iáko y Krystus iest głowa kośćiołá/ á tenći iest ktory zbáwienie ćiáłu dawa.

† 1. Kor. 11. v. 3.

24 Jáko thedy kośćioł poddány iest Krystusowi/ ták też żony swoim meżom niech beda poddáne we wszythkim.

25 ⁊ Wy meżowie miłuyćie żony wásze/ iáko y Krystus vmiłował kośćioł/ y sámego siebie wydał zań.

⁊ Kol. 3. v. 19.

26 Aby gi poświećił/ oczyśćiáiac omyćiem wody przez słowo.

27 Aby gi sobie stáwił chwálebnym/ to iest/ kośćiołem [G] ktoryby nie miał zmázy/ ábo zmárszku/ ábo czego tákowego/ ále iżby był świethy/ y krom przygány.

G Okázuie dla czego Krystus oczyśćił kośćioł/ nie iż by iuż był we wszem doskonáłym/ ále iż ná kiżdy dzień o tho sie stára/ aby ku they świathości zupełney przyiść mogł.

28 Tákże meżowie máia miłowáć żony swoie/ iáko swoie własne ćiáłá/ Kto miłuie żone swoie/ sámego siebie miłuie.

29 Abowiem nigdy żaden swego własnego ćiáłá nie miał w nienawiśći/ owszem ie wychowywa y zágrzewa/ iáko też Pan kośćioł.

30 Bo iesteśmy człónkámi ćiáłá iego/ z ćiáłá iego y z kośći iego.

31 ♀ A przeto opuśći człowiek oycá y mátke/ y przyłaczy sie ku żenie swoiey/ y beda dwá w iednym ćiele.

♀ 1. Mo. 2. v. 24. Mat. 19. v. 5. Már. 10. v. 7. 1. Kor. 6. v. 16.

32 Táiemnicá tá iestći wielka/ á mowie o Krystusie y kośćiele.

33 A ták y z was káżdy z osobná niech miłuie żone swoie iáko siebie sámego/ á żoná niechay ma w vczćiwośći meża swoiego.

Kápitu. 6.

1. Powinność dźiatek. 4. Oycow. 5. Sług. 9. Pánow. 13. Zbroiá duchowna przećiw szátánowi.

1. *Dźieći słuchayćie rodźicow wászych w Pánie/ boć to iest rzecz spráwiedliwa.

* Kol. 3. v. 20.

2. † Czći oycá twego y mátke (kthore iest pierwsze przykazánie z obietnicá)

† w 2. Mo. 20. v. 12. w 5. Mo. 5. v. 16. Ekle. 3. v. 9. Mát. 15. v. 4. Már. 7. v. 10.

3. Abyć sie dobrze dźiáło/ y ábyś był długo żyw ná ziemi.

4. A wy oycowie [A] nie pobudzayćie ku gniewowi dźieći wászych/ ále ie wychoway-

A To iesth/ wielka srogośćia.

wychowayćie w náuce y w kárności Páńskiey.

5. *Sludzy słuchayćie tych ktorzy są pány [B] wedle ćiáłá / z boiáznią y ze drżeniem / z prostośćią sercá wászego / iáko Krystusá.

6. Nie ná oko służąc / iáko ći ktorzy sie chcą podobáć ludziam: Ale iáko słudzy Krystusowi / czyniąc z sercá wolą Bożą.

7. Z życzliwośćią służąc Pánu / á nie ludziam.

8. Wiedząc iż káżdy coby vczynił dobrego / to odniesie od Páná / choć slugá / choć wolny.

9. A wy panowie toż czyńćie przećiwko im / odpuszczáiąc groźby / wiedząc iż też y sámych was Pan iest ná niebie / † á brákowánia osob v niego niemász.

10 Náostátek bráćia moi bądźćie vmocnieni przez Páná / y przez moc siły iego.

11 Przyobleczćież zupełną zbroię Bożą / ábyśćie mogli stać przećiwko náiázdom czártowskim.

12 Abowiem nie mamy boiu przećiwko krwi y ćiáłu / ále przećiwko páństwam / przećiwko zwirzchnośćiam / przećiwko panom świátá / sprawcam ćiemnośći wieku tego / przećiwko [C] duchownym złośćiam / ktore są ná wysokośći.

13 A przeto weźmićie zupełną zbroię Bożą / ábyśćie mogli sprzećiwić sie czásu złego / y spráwiwszy wszytki rzeczy / mocnie stánąć.

14 Bądźćie tedy trwálemi opásáwszy biodrá wásze prawdą / y wziąwszy ná sie przedni pleszek spráwiedliwośći.

15 Obuwszy nogi w gotowánie Ewánieliey pokoiu.

16 Ktemu wziąwszy thárczą wiáry / ktorąbyśćie mogli wszytki strzały ogniste onego złego pogasić.

17 *Helm też zbáwienny weźmićie / y miecz duchowny / to iest / słowo Boże

18 Z dzięką / modlitwą / y prosbą / modląc sie ná káżdy czás przez Duchá [a] y w tymże czuiąc wszeláką trwałośćią / y prosbą / zá wszytki święte /

19 *Y zá mie / áby mi byłá dana mowá / ku otworzeniu vst moich z bespieczeństwem / ábym oznaymił táiemnice Ewánieliey.

20 Zá ktorą iestem posłem w łáńcuchu / ábym o niey bespiecznie mowił / tak iáko mam mowić.

21 A iżbyśćie y wy wiedźieli o moich rzeczach / y co czynię / wszytko wam oznaymi Tychikus miły brát / y wierny slugá w Pánie.

22 Ktoregom posłał do was ná tho / ábyśćie wiedźieli o nászych rzeczach / y áby poćieszył sercá wásze.

23 Pokoy niech będźie bráćiey / y miłość z wiárą / od Bogá Oycá / y Páná Jezu Krystá.

24 Łáská niech będźie ze wszytkimi ktorzy miłuią Páná nászego Jezu Krystá / ku nieśmiertelnośći. Amen.

☞ Postan iest z Rzymá do Efezow przez Tychiká.

Marginalia: * Kol. 3. v. 22. Tyt. 2. v. 9. 1. Piotr 2. v. 18. — [B] Abowiem niemáią sumnieniu roskázowáć / nád ktorym sám Bog tylko pánuie. — † 5. Mo. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Mądr. 6. v. 8. Ekle. 35. v. 16. Dziejow. 10. v. 34. Rzym. 2 v. 11. Gal. 2. v. 6. Kol. 3. v. 25. 1. Piotr. 1. v. 17. — [C] To iest / z tymi duchem co ná powietrzu bywáią / iáko Páwel wyższey 2. ká. v. 2. powiedźiał. — * Ezá. 59. v. 17. 1. Tes. 5. v. 8. — [a] Kol. 4. v. 2. — * 1. Tes. 3. v. 1.

List Páwłá świethego do Filipensow.

KApitu. I.

2. Okázuie chuć swoię przećiwko im / dźięki czyniąc / modląc sie / vżyczáiąc im wiáry y zbáwienia. 29. Oznáymuie pożythek krzyżá / á przytym ie vpomina ku iedności y ćirpliwości.

1. PAweł y Tymotheusz słudzy Jezu Krystá / wszythkim świetym w Jezusie Krystusie / ktorzy są w Filipiech / z Biskupy / y Dyákony.

2. Łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego / y od Páná Jezu Krystá.

3. Dźiękuię Bogu memu vstáwicznie was pámiętáiąc.

4. (Záwżdy we wszelkiey prosbie moiey zá wszytki was z weselem modlitwę czyniąc.)

5. Iżeśćie przyszli ku społeczności Ewánieliey / od pirwszego dniá áż do czásu tego.

6. Pewnie to wiedząc / iż then ktory począł w was dobrą spráwę / dokona áż do [A] dnia Jezusá Krystusá.

[A] To iest / áż do ostátecznego dokończenia nie opuśći was duch Boży / y áż też śmiertelne ćiáłá wásze będąc ożywione / sthaną przed Krystusem áby były vwielbione.

Jáko sprá-

7\. Jáko spráwiedliwa rzecz iest/ ábych tho o was wszytkich rozumiał/ dla tego iż was mam w sercu moim wszytki vczestniki [B] łáski zemna/ ták w moim więzieniu iáko y w obronie/ y potwirdzeniu Ewánieliey.

B Thu łaskę náżywa ono osobne dobrodzieystwo/ iż dla słowá Bożego był w więzieniu/ w ktorey rzeczyoni byli też towárzyszmi iego.

8\. Abowiem świádkiem mi iest Bog/ iáko was serdecznie miłuie wszytki we wnetrznościach Jezusá Kristusá

9\. Y oto prosze/ áby miłość wászá ieszcze wiecey á wiecey obfitowáłá w rznániu/ y we wszelkim rozsądku.

10 Ná tho/ abyście rozeznali ty rzeczy ktore sie [C] nie zgádzáią/ żebyście byli szczyremi/ y bez przekázy bieg wykonali/ áż do dniá Krystusowego.

C Drudzy czytáią/ ktore są lepsze.

11 Bedac nápełnieni owocow spráwiedliwości/ ktore są przez Jezusá Krystusá/ ku chwale y czci Bożey.

12 Zátym brácia/ chce ábyście wiedzieli/ iż ty rzeczy ktore mi sie przytrefiáły/ ku wietszemu pomnożeniu Ewánieliey przyszły.

13 Thák iż zwiąski moie w Krystusie znáczne są przy wszytkim dworze Cesárskim/ y indziey wszedzie.

14 A wiele ich z bráciey w Pánie/ dufáiac więzieniu memu/ wiecey śmieią y bespieczniey słowo opowiedáć.

15 A niektorzy przez zazdrość y swar/ niektorzy też y z dobra wola Krystusá opowiedáią.

16 Niektorzy z wáśni Krystusá opowiedáią nie szczyrze/ mnimáiac iż przydawáią vcisku więzieniu memu

17 Drudzy zásie z miłości/ wiedzac iżem iest postánowion ku obronie Ewánieliey.

18 Ale coż? wżdy iákimkolwiek sposobem/ choć pod pokrywka/ choć prawdziwie Krystus bywa opowiedan/ z tego thez raduie sie/ y ieszcze rádować sie bede.

19 Gdyż wiem iż mi sie tho obroci ku zbáwieniu przez prosbe wasze/ y dodawánie duchá Jezu sá Krystusá.

20 Według vprzeymego oczekawánia y nádzieie moiey/ iż w żadney rzeczy nie záwstydze sie/ ále z wszelakim bespieczeństwem/ iáko záwsze ták też y teraz zacnie bedzie wywyższon Kristus w moim ciele/ choć przez żywot/ choć przez śmierć.

21 Abowiem Krystus mnie iesth zyskiem/ ták w żywocie iáko w śmierci.

22 Ale niewiem ieśli mi pożyteczno iest żyć w ciele/ á cobych ia miał obráć.

23 Abowiem iesthem ściśnion z obudwu stron/ żądáiac odiyść y być z Krystusem/ bo to dálcko lepiey.

24 Ale zostáć w ciele/ potrzebniey iest dla was.

25 Y temu vfáiac/ wiem iż zostáne/ y z wámi wszytkimi przetrwam/ ku wászemu pożytkowi/ y weselu wiary.

26 Aby obfithowáło przechwalánie wásze w Krystusie Jezusie zemnie/ gdy sie do was powtore wroce.

27 Tylko sie sprawuycie* iáko sie godzi Ewánieliey Krystusowey/ abych ocbych przyszedł/ y vyzrał was/ á choć nieobecny/ o wászych rzeczach vsłyszał/ iż stoicie w iednym duchu/ iednostayniey iednym vmysłem boiuiac przez wiáre Ewánieliey.

* Efez. 4. v. 1. Kol. 1. v. 10. 1. Tes. 2. v. 12.

28 Ani sie trwożcie ni w czym dla przeciwnikow/ co onym iest znák zginienia/ á nam zbáwienia/ y to od Bogá

29 Dla tego iż wam dano iest w spráwie Krystusowey/ nie tylko weń wierzyć/ ále też dla niego cirpieć.

30 Tenże boy máiac iákiście widzieli we mnie/ y terazeście we mnie słyszeli.

Kapitułá 2.

1\. Nápomina ie na wiecey ku pokorze/ ktora záchowywá szczyrą naukę. 19. Obiecuie im rychłe przyście Tymotheuszowe y swoie. 25. Y wymawia/ iż nie rychło przyszedł Epáfrodytus.

1\. Jeśli tedy ktore pocieszenie iesth w Krystusie/ ieśli ktora pociechá miłości/ ieśli kthora społeczność duchá/ ieśli ktore wnetrzności y vlitowánia.

2\. Nápełńcież wesele moie/ abyście toż rozumieli/ też miłość máiac/ iednomyślnie y iednegoż rozumienia.

3\. Nic nie czyńcie przez swar/ abo przez prożna chwałe/ ále z pokory/ káżdy niech rozumie drugiego być zacnieyszym niżli sam.

4\. Nie pátrzcie káżdy swego/ ále káżdy też co iest drugich.

5\. A niechay tha chuć bedzie w was/ ktora była y w Krystusie Jezusie.

6\. Ktory bedac w [A] ksztalcie Bożym/ nie miałby był zá drapiestwo rownym być Bogu.

A To iest/ prawdziwy Bog.

7\. Ale wyniszczył sámego siebie/ * wziawszy kształt służebniczy/ zstawszy sie podobny ludziam/ y [B] osoba náleziona iáko człowiek.

* Mát. 20. v. 28.
B Tho iest/ wedle zwirzchniey postáwy niczym sie iemu nie zdał/ iedno człowiekiem.

Sam sie vni-

*Zyd.2.v.9.

8. *A ſam ſie vniżył ſtawſzy ſie poſłuſznym aż do śmierci / á śmierci krzyżowey.

9. Dla tego theż Bog wywyżſzył go bárzo zacnie / y dał mu [C] imie / ktore ieſt nad wſzelkie imie.

C To ieſt / godność ábo zwierzchność.
†Rzym.14.v.11. Ezá.45.v.23.

10 †Aby w imie Jezuſowe wſzelkie kolano ſie ſkłoniło / niebieſkich y ziemſkich / y tych ktore ſą pod ziemią.

*Jan.13.v.10. 1.Kor.8.v.6.

11. A iżby wſzelki iezyk wyznawał / *iż Kryſtus Jezus ieſt Pánem / ku chwale Bogá Oycá.

12. Przetoż namilſzy moi iákoście záwſze poſłuſzni byli / nie tylko iáko przy moiey bytności / ale teraz dáleko więcey w niebytności moiey / [D] z boiaźnią y z drżeniem zbáwienie wáſze ſpráwuycie.

D To ieſt / z ktorey pochodzi pilność y ſtáránie o zbáwieniu / á ſpráwowáć zbáwienie nic inego nie ieſt iedno chodzić w drogach ſpráwiedliwośći y dobrych vczynkow.

13 Abowiem Bog ieſtći ten ktory ſpráwuie w was to ábyście chcieli y vczynili / podług dárownego vpodobánia iego.

*1.Piotr.4.v.9.

14 *Wſzytko czyńcie krom ſzemránia y poſwarkow.

15. Abyście byli bez przygány / y ſzczyremi ſyny Bożymi / nie nagánionymi w pośrzodku narodu złego y przewrotnego / miedzy kthorymi ludźmi *świecicie iáko świátłá ná świecie /

*Mát.5.v.14.

16 Podawáiące ſłowo żywotá / ábym ſie mogł przechwaláć w dźień Kryſtuſow / iżem dármo nie biegał / ánim dármo prácował.

17. Y owſzem [E] choćby mie ofiárowano iáko ofiáre mokrą ná ofierze zábitey / y ná świethym posługowániu wiáry wáſzey / ráduie y weſele ſie z wámi wſzytkimi.

E To ieſth / ia was przywiodł do Kryſtuſá / y żądam teżebyście ſie iemu ſtáwili iáko ofiárą żywą / w ktorey ofierze żywey ia bych ſie nie lenił być iáko przydátek ofiáry mokrey ták iáko przy ofiárach w ſtárym zakonie bywáło / Tu tedy zowie Filipenſy ofiárą zábithą / á vrząd ſwoy posługowániem świethym / ná oſtáthek śmierć ſwoie ofiárą mokrą.

18. Przeto też y wy ráduycie ſie y weſelćie ſie ze mną.

19. Przythym ſpodziewam ſie w Pánie Jezuśie / iż rychło †Tymotheuſzá poſle do was / ábym theż y ia był dobrey myſli / dowiedziawſzy ſie co ſie z wámi dźieie.

†Dźiei.16.v.1.

20 Abowiem nikogo nie mam ktoryby był ſercá tákiego / y ktoby ſie vprzeymie o wáſzych rzeczách ſtáráć miał.

*2.Kor.10.v.24.

21. *Bo wſzyſcy ſwego ſzukáią / nie rzeczy Jezuſá Kryſtuſá.

22 Ale wy ście świádomi doświádczenia iego / iż iáko z oycem ſyn ze mną posługował w Ewánieliey.

23 Nadźiewam ſie tedy / iż tego poſle ſkoro iedno obacze poſthanowienie rzeczy moich.

24 Dufam też w Pánie iż y ſam rychło przyide.

25 Ale zdáło mi ſie zá rzecz potrzebną posłáć do was Epáfrodytá brátá y pomocniká / y ſpołecznego żołnierzá ze mną / á posłá wáſzego / ktory mi dodawał czego mi potrzebá było.

26 Abowiem żądał bárzo was wſzytkich / y wielce ſie frásował oto iżeście ſłyſzeli iż był niemocen.

27 A iście chorował że był bliſko śmierci / ále Bog zmiłował ſie nád nim / á nie tylko nád nim / ále też nádemną / iżbym nie miał ſmutku ná ſmutek.

28 A tákem go chutliwiey posłał / ábyście go powtore vyzrawſzy vweſelili ſie / y ia też mniey ſie frásował.

29 Przyimićież go tedy w Pánie z wſzelakim weſelem / á tákowe wielce ſobie ważćie.

30 Abowiem dla ſpráwy Kryſthuſowey przyſzedł áż ku śmierci nie lituiąc zdrowia ſwego / ábyś wypełnił niedoſthátek powinności wáſzey przećiwko mnie.

Kápitu. 3.

1. Napomina ie ku rádości duchowney. 2. A iżby ſie ſtrzegli fáłſzywych Apoſthołow / przećiw ktorym ſtáwi Kryſtuſá / oſobe ſwoie / y náuke / y krześćiáńſkie obcowánie.

1. NA oſtátek bráćia moi ráduyćie ſie w Pánie / [A] tyż rzeczy wam piſáć / mnie nie ćieſzko / á wam przeſpieczno ieſt.

A To ieſth / ábyście byli vmocnieni przećiw thym kthorzy was chcą zwieść.

2. Strzeżćie ſie [B] pſow / ſtrzeżćie ſie złych robotnikow / ſtrzeżćie ſie [C] rośćiećia.

B To ieſt / ty ktorzy ſſczekáią przećiwko náuce Kryſtuſowey aby brzuchy ſwoie tuczyli.
C Rozumie o tych ktorzy ſie chlubili z obrzezánia / á iákoby kośćioł Boży rośćinaiąc y ſſarpáiąc.

3. Abowiem my ieſteſmy obrzezániem ktorzy duchem ſłużymy Bogu / y chlubimy ſie w Kryſtuśie Jezuśie / á w ćiele nie vfamy.

4. Acz ia mam z czego vfáć tez w ćiele / ieſli kto inſzy zda ſie mieć vfánie w ćiele / ia więcey mam.

5. Bedąc obrzezány oſmego dniá / z narodu Jzráelſkiego / z pokolenia Beniámin / *Ebreyczyk z Ebreyczykow / †wedle zakonu Fáryzeuſz.

* 2.Kor.11.v.22. †Dźiei.13.v.6.

6. Według vprzeymey chući przeſládując Kośćioł / według ſpráwiedliwośći zakonu / bez przygány.

7. Ale to co mi było zyſkiem / tom rozumiał dla Kryſtuſá być ſzkodą.

8. Kremu záiſte mam wſzythki rzeczy ſobie zá ſzkode dla zácności vznania Jezuſá Kryſthuſá Páná mego / dla ktorego vtráćilem ty wſzytki rzeczy /

y mam ie sobie zá smieći ábym Krystusá zyskał.

9. A iżebym był náleziōn w nim iáko nie maiac sprawiedliwośći moiey ktoraby była z zakonu / ale te ktora iest przez wiáre Krystusowe/ to iest sprawiedliwość ktora iest z Bogá przez wiáre.

10 Iżbym go poznał/ y moc zmartwych wstánia iego/ y społecznosć wthych ktore on ćierpiał/ gdy sie zsthawam podobnym smierći iego.

11. Doświádczáiac ktorymbym sposobem przyszedł ku wstániu z martwych.

12. Nie iżbym iuż przyszedł do kresu/ ábo iuż doskonáłym był / ale śćigam doświádczáiac ieslibych też doszedł/ dla czego theż iesthem od Krystusá przyiet.

13. Bráćia ia o sobie nie rozumiem iżbych iuż kresu doszedł/ ále iedne rzecz czynie/ zapámietywaiac tych rzeczy kthore sa za mna/ a maiac sie do tych ktore sa przedenna.

14 Bieże ku zakładowi wezwánia Bożego / thego ktore iest z gory / przez Krystusá Jezusá.

15. Ile nas tedy iest [D] doskonáłych/ to rozumiemy / á iesli co ináczey rozumiećie/ Bog też y to wam obiawi.

16 A wszákoż w tym do czegosmy przyszli/ chodźmy tymże sposobem/ y *toż rozumieymy.

17 Badźćie też násládowcámi moimi bráćia/ a obáczaycie ty ktorzy ták postepuia/ iáko nas maćie za wzor.

18. † Abowiem wiele ich chodźi o ktorych czestom wam powiedał/ á teraz y z płaczem powiedam/ iż sa nieprzyiaćielmi krzyżá Krystusowego.

19. Ktorych koniec iest zatrácenie/ ktorych Bog iest brzuch/ y chwałá z pohánbieniem ich / kthorzy o ziemskie rzeczy stáráia sie.

20 Abowiem [E] rzecz pospolita wászá iest w niebie/ skad też zbawićielá czekamy Paná Jezu Krystá.

21. Ktory przemieni ćiało násze nikczemne / áby sie podobnym stáło chwálebnemu ćiału iego / według mocy przez ktora też może poddáć sobie wszytki rzeczy.

D Iż opuśćiwszy stáry żywot obiera sie około lepszego nie iáko ten ktory iuż iest prawie doskonáłym ále ktory doskonáłośći szuka ktora w thym należy áby sie człowiek z grzechy rozstał y wiara był odrodzony w thego ktory sam iest doskonáły.
* Rzym. 15. v. 5. 1. Kor. 1. v. 10.
† Rzym. 16. v. 17.

E Pospolićie czytáia/ Mieszkánie násze/ á drudzy záśie/ Jestesmy mieszczánie niebiescy / tho iest práwem rzeczy pospolitey niebieskiey y Krolestwá Bożego iesthesmy rządzeni/ á ten porządek prawie iest niebieski y duchowny/ y nie należy w vstawach zwierzchownych y ziemskich.
1. Kor. 2. v. 7.
[T]yt. 2. v. 11.

Kapitulá 4.

1. Nápomina ie ku wszelákim vczynkom dobrym. 15. Wyznawa ich dobrodźieystwá. 21. Pozdrawia ie.

1. Athák bráćia moi mili y pożadáni / wesele y korono moiá/ ták stoyćie w Pánie namilszy.

2. Prosze Ewodyiey y Synthychy/ áby toż rozumiáły w Pánie.

3. A prosze ćie też towárzyszu własny/ pomagay tym ktore w Ewánieliey społu ze mna walczyły/ z Klementem też y z inymi pomocniki moimi/ ktorych imioná sa w * kśiegách żywotá.

4. Weselćie sie záwsze w Pánie/ y powtore powiedam wam weselćie sie.

5. Skromnosć wászá niech bedźie wiadoma wszytkim ludźiam, Pan ci iest [A] blisko.

6. Nie stáraycie sie nioczż/ ále we wszytkim przez modlitwe y prosbe z dźiekowániem niech żadánia wásze beda znaczne v Boga.

7. A pokoy Boży kthory przewyższa wszelki rozum/ bedźie obroná sercam wászym/ y myslam wászym przez Jezusa Krystusá.

8. Ná ostátek bráćia/ kthorekolwiek rzeczy sa prawdźiwe/ kthorekolwiek poczćiwe/ ktorekolwiek czyste/ ktorekolwiek miłe/ kthorekolwiek dobrey sławy/ iesli ktora cnotá/ y iesli ktora chwała/ o tych myslćie.

9. Ktorycheśćie sie też náuczyli/ y przyieli/ y słyszeli/ y widźieli we mnie/ ty czyńcie/ á Bog pokoiu bedźie z wami.

10 Jam sie też vweselił wielce w Pánie/ iżeśćie iuż oswieżeli w swoim stárániu o mnie/ ácześćie sie o tym stárali/ áleśćie czásu po temu nie mieli.

11. Nie żebych to mowił wzgledem niedostátku iákiego/ bom sie náuczył ná tym przestáwáć co mam.

12. A vmiemci vniżonym być/ vmiem obfitowáć/ wszedy y we wszythkich rzeczách iestem náuczony/ y ku násyceniu/ y ku łáknieniu/ to iest/ ták obfitowáć iáko y niedostátek ćierpieć.

13. Wszytko moge w Krystusie ktory mie vmacnia.

14 A wszakże dobrześćie vczynili/ iżeśćie społu podpomagali vćisk moy.

15. Wiećie theż y wy Filipensowie/ iż ná poczatku Ewánieliey/ gdym wyszedł z Mácedoniey/ żaden mi Kośćioł nie vżyczał [B] co sie tycze dánia y wźiecia/ iedno wy sami.

16 Abowiem y w Thessálonice gdym był/ wyśćie mi raz y powthore czego mi potrzebá było posłali.

* Ziaw. 3. v. 5.

A To iest/ áby was rátował.

B To iest / z strony swey vżyczył był rzeczy duchownych ále nic nie wźiął od tych ktorzy go byli powinni opátrowáć.

Nie iżbych

17. Nie izbych daru pożadał/ ale żadam owocu obfituiacego / ktoryby wszedł w rachunek wasz.
18. Wziałem wszytko y obfithuie/ iestem napełnion wziawszy od Epafrodytha ty rzeczy kthore były od was posłane / ná wonność dobrey woniey/ [c] ofiáre Bogu przyiemna y wdzieczna.

[c] Rozwie ofiáre ich dobrodzieystwo y podatek.

19 A Bog moy doda zupełnie co potrzebowáć bedziećie/ wedlug bogactw swoich chwalebnie w Krystusie Jezusie.
20 Przytym Bogu y Oycu naszemu nie chay bedzie chwala ná wieki wiekow Amen.
21. Pozdrowćie wszytki swiethe w Krysthusie Jezusie/ Pozdrawiáia was bráćia ktorzy sám sa ze mna.
22 Pozdrawiáia was wszyscy swieći/ á zwlaszczá ktorzy sa z Cesárskiego domu.
23 Łaská Páná nászego Jezu Krystá niech bedziez wámi wszythkimi/ Amen.

Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodythá.

List Páwlá świethego do Kolosensow.

*

Kapitu. I.

4 Chwali wiárt ich. 7. Twierdzi náukę Epáfrásowe. 9. Zyczy im pomnożenia wiáry. 13. Oznáymuie im prawdziwego Krystusá/ y sposob iáko maia go vżywáć. 25. Zacnie wywyższa vrząd swoy/ y wierność swoie wspomina.

1. Pawel Apostoł Jezu Krysthá przez wola Boża/ y Tymotheusz brát.
2. Tym ktorzy sa w Kolosiech swietym y wiernym bratom w Krystusie/ łáská niech wam bedzie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezu Krystá.
3. Dziekuiemy Bogu y Oycu Páná nászego Jezu Krystá záwsze zá was sie modlac.
4. Vsłyszawszy wiárę wásze w Krysthusie Jezusie/ y miłość przećiwko wszem swietym.
5. Dla nádzieie wam odłożoney w niebie ktorasćie przed thym słyszeli/ przez prawdziwe słowo Ewanieliey.
6. Kthora przyszłá do was iáko y ná wszytek świát/ y owoc przynosi/ iáko tez v was od thego dnia iákośćie prawdziwie vználi łáskę Boża.
7. Jákośćie sie tez náuczyli od Epáfry miłego kthory z námi służy/ y iest wiernym sługa Krysthusowym zá was.
8. Ktory thez nam oznaymił miłość wásze ktora maćie według duchá.
9. Dla tego y my od tego dniá iákochmy to vsłyszeli/ nie przesthawamy zá was sie modlić y żadáć/ abyśćie byli nápełnieni wszelákim vznaniem woley iego/ z wszeláka madrośćia y rozumieniem duchownym.
10 * Abyśćie chodzili iáko Pánu należy/ izbyśćie sie mu podobáli we wszytkim/ wszelákim vczynkiem dobrym/ † owoc przynoszacy rosthac w vznániu Bożym.

* Efes. 4. v. 1. Fil. 1. v. 27. 1. Thes. 2. v. 12.
† 1. Kor. 1. v. 5.

11. Bedac vmocnieni wszeláka moca/ według chwalebney możności iego/ ku wszelákiey ćierpliwośći/ y ćichośći z weselem.
12. Dziekuiac Oycu kthory nas godnymi vczynił/ abychmy byli vczestniki dziedzictwá swietych w świátłośći.
13. Kthory wybawił nas z mocy ćiemności/ y przeniosł w Krolestwo * Syná swego miłego.

* Mat. 3. v. 17. 2. Piotr. 1. v. 17.

14 W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ to iest odpuszczenie grzechow.
15. [a] Ktory iest wyobráżeniem Bogá niewidomego/ pierworodnym przed wszytkim stworzeniem.

[a] Zyd. 1. v. 3.

16. Abowiem * przezeń sa wszytki rzeczy stworzone ná niebie y ná ziemi/

* Jan. 1. v. 3.

T ij widome

widome y niewidome/ choć máiesta/thy / choć páństwá / choć przełożeństwá/ choć zwierzchnośći/ wszythki rzeczy * przezeń / y względem iego są stworzone.

* Jan.1.v.3.

17. A on iest przed wszytkimi rzeczá/mi/ á wszytki rzeczy przezeń stoia.

18. Y on iest głowa ćiáłu Kośćiołá / początkiem/ y pierworodnym z vmárłych/ áby on był we wszythkich przo/dek trzymáiąc.

† 1.Kor.15.v.15. Ziáw.1.v.5.

19. Abowiem vpodobáło sie Oycu/ áby wszytká [A] doskonáłość mieszká/ła w nim.

// Jan.1.v.14.
[A] Albo pełność / gdźie thu rozumie w Krystusie wszytkich rzeczy Boskich obfitość doskonáłą z ktorego iáko z nieprzebráney studnice opływáią wszytki dobrodźieystwá ná kośćioł iego wedle potrzeby członku káżdego.

20 Y przezeń áby sobie poiednał [B] wszythki rzeczy / vspokoiwszy przez krew krzyżá iego ty rzeczy ktore były ná ziemi y ná niebie.

[B] To iest wszythek kośćioł.

21. A thák was ktorzyśćie niekiedy byli oddáleni y nieprzyiaćiele/ vmy/słem ktory sie báwił złemi vczynká/mi/ teraz záiste poiednał

22 W ćiele swoim [C] własnym przez śmierć/ áby stawił was święte y nie/náganione/ y niewinne przed oblicz/nośćia swoia.

[C] W Greckim stoi w ćiele ćiáłá swe/go/ to iest/ w ćiele ludzkim prawdźi/wym/ ktore miał nam podobne o/procz grzechu.

23 ♀ Jesli trwaćie w wierze vgrunto/wáni y mocni/ áni bywaćie porusze/ni od nádźieie Ewánieliey ktorąsćie słyszeli przepowiedáną wszelkiemu stworzeniu/ kthore iest pod niebem/ ktorey ia Páweł stałem sie sługa.

♀ Luk.1.v.75. Efes.1.v.4. 1.Kor.1.v.2. Tyt.2.v.11. Jan.15.v.6.

24 Teraz ráduie sie z tych rzeczy ktore ćierpie dla was/ y [D] ostátki vćiskow Krysthusowych wypełniam w ćiele moim/ zá ćiáło iego kthore iest Ko/śćioł.

[D] Jáko Krysthus raz ćierpiał/ thák też y członki iego teraz ćierpią.

25 Kthorego Kośćiołá stałem sie słu/ga wedle száfowánia Bożego/ ktore mi iest dáne v was/ ábych wypełnił [E] słowo Boże.

[E] Słowem Bożym názywa obietnice o Krystusie y thesz o powołániu pogánow ktorym Pan dosyć vczynił y wypełnił ie postáwszy Apostołá do pogánow kthory by im oznaymił Krystusá.

26 * Tho iest táiemnice / kthora byłá skrytha od wiekow y od rodzaiow/ á theraz obiáwiona iest świethym iego.

* Rzym.16.v.25. Efes.3.v.9. 2.Tym.1.v.10. Tyt.1.v.2. 1.Piotr.1.v.20.

27 Ktorym chćiał Bog oznáymić co są zá bogáctwá tey chwalebney táiemnice miedzy pogány/ tho iest Krystusá miedzy wámi/ kthory iest † nádźieia chwały.

† 1.Tym.1.v.1.

28 Ktorego my przepowiedamy/ vpominaiąc káżdego człowieká/ y vcząc káżdego człowieká wszelákiey mądrośći/ ábychmy sthawili káżdego człowieká doskonáłym w Krystusie Jezusie.

29 Ná co też prácuie boiuiąc wedle możnośći iego/ kthora sie mocnie we mnie okázuie.

Kápituła 2.

1. Życżliwość swoię przećiwko im oznáymuie. 6. Nápominaiąc áby sie od Krystusá nie odstrzelali/ ku násládowániu wymysłow ludzkich. 11. Ani Cerymoniy zakonnych/ ktore vstáły gdy Krystus przyszedł.



1. Rzythym chcę ábyśćie wiedźieli iáko wielkie boiowánie mam dla was/ y dla thych ktorzy są w Laodycey/ y dla tych ktorzykolwiek nie widźieli oblicza mego wedle ćiáłá.

2. Aby poćieszenie miały serca ich/ gdy będą społecznie złączeni miłośćią/ á to ná wszelkie bogáctwo pewnego wyrozumienia / tho iest ku vznániu thaiemnice Bogá y Oyca / y Krystusá.

3. W ktorym skryte są wszytki skárby mądrośći y vmieiętnośći.

4. A toć powiedam iżby nikt was nie oszukawał łagodnymi słowy.

5. * Bo áczkolwiek nie iesthem obecny wedle ćiáłá/ á wszákże vmysłem iestem z wámi/ weseląc sie y widząc porządek wasz/ y státeczność wiáry wászey w Krystusie.

* 1.Kor.5.v.3.

6. Jákośćie tedy przyieli Krystusá Jezusá Páná/ ták w nim postepuyćie.

7. Będąc vkorzenieni y zbudowáni ná nim/ y vtwierdzeni wiárą/ iákośćie sie náuczyli/ † obfithuiąc w niey z dźiękowániem.

† 1.Kor.1.v.5.

8. Bacżćie tedy iżby żaden nie był ktoryby was złupić miał przez mądrość ludzką y prozną zdrádę/ vcząc wedle vstaw ludzkich/ podług [A] nauk świeckich/ á nie według Krystusá.

[A] W Greckim stoi żywiołow abo początkow/ tho iest/ wymysłow ludzkich kthore sie ku chwale Bożey nie śćiągáią.

9. Dla tego iż w nim mieszka wszytká pełność Bostwá [B] istotnie.

[B] W Greckim stoi ćielesnie/ tho iest/ prawdźiwie.

10 Y iesteśćie w nim nápełnieni/ ktory iest głowa wszelkiego páństwá y przełożeństwá.

11. Przez ktorego też obrzezáni iesteśćie obrzezániem nie rękomá vczynionym/ gdyśćie ćiáło [C] wásze grzechowi poddáne zwlekli przez obrzezánie Krystusowe.

// Rzym.2.v.19.
[C] W Greckim stoi ćiáło ćiáłá.

12. ♀ Pogrzebieni z nim przez krzest/ przez ktory też wyśćie z nim powstáli

♀ Rzym.6.v.4. Efes.1.v.17.

przez

przez wiáre możney spráwy Bożey/ ktory go wzbudźił z martwych.

† Efes.2.v.1.

13. † Y was też gdyśćie byli vmárli w grzechách y w nieobrzezce ćiáłá wászego/ ożywił z nim pospołu/ odpuśćiwszy wam wszytki grzechy.

D To iest/ wygłádźiwszy Ceremonie ktoremiśmy przed tym byli obowiązáni iáko Cyrografem niejákim.
E To iest/ diabelstwá izby iuż ná nas skarżyć nie mogli gdyż wymázan iest Cyrográf.
F To iesth/ przez krzyż.

14 D Y wymázawszy Cyrográf vstaw ktory był przećiwko nam/ y był nam przećiwny/ á on go precż odiął z pośrzodku/ przybiwszy ku krzyżowi.

15. Y zewlokszy E páństwá y przełożeństwa/ iawnie ie wywiodł ná podźiw/ zacnie ie zwyćiężywszy F przezeń.

16 Niechay tedy was nikt nie ośadza dla pokármu ábo pićia/ ábo wzgledem święta/ ábo nástánia mieśiacá/ ábo Sábáthow.

G To iest/ prawdźiwy skutek.
〃 Mát.24.v.4.
H To iesth/ chcąc służyć Aniołom z głupiey pokory/ iáko ći dźiś czynią kthorzy przećiwko słowu Bożemu swiethym vmárłym służą/ tu tedy Páweł zákázuie áby żadna chwałá oprocż Bożey w kośćiele nie byłá vstáwiona.

17. Ktore rzeczy są ćieniem rzeczy przyszłych/ ále G ćiáło iest Krystusowe.

18. 〃 Zaden sie niech nie waży sthánowić czego około was/ H z poddáństwá y chwały Aniołow/ w ty sie rzecży wtrácáiąc ktorych nie widźiał/ á prożno sie nadymáiąc z vmysłu ćiáłá swego.

19. Nie trzymáiąc sie głowy/ z ktorey wszytko ćiáło przez spoienia y złączenia związáne y śćiagnione rośćie/ z pomnożenia Bożego.

20 Przeto ieśli bedąc vmárłymi z Krysthusem/ wolni iesteśćie od vsthaw świeckich/ przecżże iákoby żywiąc ná świećie/ vstáwámi obćiążeni bywáćie?

I Tyć są słowá fałszywych Aposthołow.

21. I Nie dotykay sie/ nie kosztuy/ nie mácay.

22 Ktore rzeczy wszytki sámym vżywániem giną/ bedąc vstáwione z roskazania y nauk ludzkich.

23 A máią niejákie podobieństwo mądrośći/ w dobrowolney chwale y w pokorze/ y w tym iż ćiáłu nie folguią/ ále ni zacż nie stoią/ gdyż sie ku thym rzecżam śćiągáią/ ktorymi ćiáło bywa násycone.

Kápitu. 3.

1. Mamy sie stáráć o rzeczách niebieskich. 5. Okázuie w iákim ćwiczeniu máią być wierni/ gdźie też przydáne są náuki żywotá krześćiáńskiego.

1. Tak ieśliśćie wstáli z Krystusem/ rzeczy tych ktore wzgorę są szukayćie/ gdźie Krystus ná práwicy Bożey śiedźi.

2. Stáraycie sie o rzeczách kthore są wzgorę/ nie ktore są ná ziemi.

A To iest/ Záchowan.

3. Abowiem iesteśćie vmárli/ á żywot wász A skryty iest z Krysthusem w Bogu.

4. Gdy Krystus on żywot nász sie okaże/ tedy y wy z nim okażećie sie chwálebnymi.

* Efes.5.v.3.

5. * Vmartwiayćież tedy członki wásze ziemskie/ grzech nieczysthy/ plugástwo/ sprosna roskosz/ zła pożądliwość/ y łákomstwo/ ktore iest báłwochwálstwem.

6. Dla kthorych rzeczy przychodźi gniew Boży ná syny nieposłuszne.

7. W ktorycheśćie y wy niekiedy chodźili gdyśćie żyli w nich.

† Rzym.6.v.14. Efes.4.v.13. Zyd.12.v.2. 1.Piotr.2.v.1.y 4.v.1.

8. † Ale teraz odłożćie y wy ty wszytki rzeczy/ gniew/ popędliwość/ złość/ złorzeczeństwo/ plugáwe słowá z vst wászych.

9. Nie kłámayćie ieden przećiw drugiemu/ gdyśćie zwlekli onego stárego człowieká z vczynkámi iego.

〃 1.Mo.2.v.26.y 5.v.1.y 9.v.6.

10 Y oblekli nowego/ kthory sie odnawia ku vznániu/ podług 〃 wyobráżenia tego ktory go stworzył.

11. Gdźie nie mász Greká/ y Zydá/ obrzezánia y nie obrzezki/ człowieká prostego/ Tátharzyná/ niewolniká/ wolnego/ ále wszythko y we wszech Krystus.

♀ Efes.6.v.11.

12. ♀ Przyoblecżćież sie tedy (iáko wybráni Boży/ świeći/ y vmiłowáni)/ w wnetrzności miłośierdźia/ w dobrotliwość/ w pokorę/ w ćichość/ w ćierpliwość.

13. Folguiąc ieden drugiemu/ y odpuszczáiąc sobie ieśliby kto miał skárgę przećiwko drugiemu/ iáko też Krystus odpuśćił wam/ tak też y wy.

14. A nád tho wszytko záchowayćie miłość/ ktora iest związka doskonáłośći.

15. A pokoy Boży niech roskázuie w sercách wászych/ ku ktoremu też wezwáni iesteśćie w iedno ćiáło/ á bądźćie wdźięczni.

16. Słowo Krystusowe niechay mieszka w was obfićie/ z wszeláką mądrośćią vcząc/ y społecznie sámi siebie nápomináiąc/ przez Psálmy/ pieśni/ y śpiewánia duchowne/ z łáską śpiewáiąc w sercu wászym Pánu.

* 1.Kor.10.v.31.

17. * A cokolwiek vczynićie mową ábo skutkiem/ czyńćie w imię Jezusowo/ dźiękuiąc Bogu y Oycu przezeń.

18 * Zony bądźcie poddáne swoim mężom/iáko przystoi w Pánu.

19. † Mężowie miłuyćie żony/ áni sie srożćie przećiwko nim.

20 Synowie słuchayćie rodźiców we wszytkim/ábowiem to Pánu miło.

21. Oycowie nie drażnićie dźiatek wászych/iżby w rospácz nie przyszły.

22 ° Sludzy słuchayćie we wszem tych ktorzy są pány wedle ćiáłá/ nie służąc ná oko/iáko ći ktorzy sie chcą ludźiam podobáć/ále z szczerośćią sercá Bogá sie boiąc.

23 A cokolwiek vczynićie/z sercá czyńćie/iáko Pánu á nie ludźiam.

24 ² Wiedząc iż od Páná weźmiećie zápłátę dźiedźictwá/ábowiem Pánu Krystusowi służyćie.

25 A kthoby krzywdy czynił/odniesie krzywdę ktorą vczynił/* á nie mászći brákowánia osob.

* Efes.5.v.22.
† 1.Piotr.3.v.7.
° Efes.6.v.5. Tyt.2.v.9. 1.Piotr.2.v.18.
² 5.Mo.10.v.17. Mądr.6.v.8. Ekle.35.v.26
* Rzym.2.v.11. Gal.2.v.6. Efes.6.v.9.

Kapitulá 4.

Ostátek náuk krześćiáńskich/kthore sie pocżęty w przeszłym rozdźieleniu.

1. Y pánowie zachowayćie sie spráwiedliwie y miernie przećiw sługam/wiedząc iż y wy maćie Páná w niebie.

2. * W modlitwách trwayćie/ czuiąc w nich z dźiękowániem.

3. † Społecznie sie y zá nas modląc/ áby Bog nam otworzył drzwi ku mowie/żebysmy mowili táiemnice Krystusowe/dla ktorey też iestem w więźieniu.

4. Abych ia ták obiáwił/ iáko mnie sie godźi mowić.

5. ° Mądrze sie obchodźćie z obcymi/ czás odkupuiąc.

6. Mowá wászá niechay będźie záwsze z łáską ozdobioná [A] solą / ábyśćie wiedźieli iáko maćie káżdemu odpowiedźieć.

7. Wszytki spráwy moie wam oznaymi Tychikus/miły brát y wierny sługá/ ktory zemną służy w Pánie.

8. Kthoregom posłał do was vmyślnie/ná to áby sie wywiedźiał o spráwách wászych/y poćieszył sercá wásze

9. ² Z Onesymem wiernym á miłym brátem ktory iest z was/ wszytko tedy wam oznaymią co sie tu dźieie.

10. Pozdrawia was Arysthárchus ktory iest ze mną w więźieniu/y Márek stryieczny brát Bárnabászow/ o ktorym maćie roskazánie/ieśliby przyszedł ábyśćie go przyięli.

11. Y Iezus przezwiskiem Spráwiedliwy/ ktorzy są z obrzezánia/ ći tylko pomocniki [B] w Krolestwie Bożym byli mnie ku poćiesze.

12. Pozdrawia was Epáfrás/ ktory z was iest sługá Krysthusow/záwsze boiuiąc zá was w modlitwách/ ábyśćie sie stáli doskonáłymi y zupełnymi w wszelákiey woley Bożey.

13. Abowiemći mu świádczę / iż vprzeyma chuć ma przećiwko wam/ y tym ktorzy są w Láodyceiey/y w Hierápolim.

14 Pozdrawia was Lukasz lekarz miły/ y Demás.

15. Pozdrawiayćie bráćią ktora iest w Láodycyey/y Nymfásá/y Kośćioł ktory iest w domu iego.

16 A gdy v was przeczytan będźie ten list/stárayćie sie áby gi też przeczytano w kośćiele Láodyceńskim/ á iżbyśćie wy tez przeczytáli ten kthory iest nápisan z Láodycyey.

17. A powiedźćie Archippowi/ Pátrzay ábys wypełnił vrząd kthorys przyiął w Pánie.

18. Pozdrowienie ręką moią Páwłową/Pámiętayćie związánie moie. Łáská niech będźie z wámi/Amen.

Nápisan iest do Kolosensow z Rzymá przez Tychiká y Onesymá.

* Luk.18.v.1. 2.Tes.5.v.17.
† Efes.6.v.18. 2.Tes.3.v.8.
° Efes.5.v.15.
[A] To iest/ nie mowiąc nic prożno/ ále wszytko ku budowániu y pożytkowi.
² Filem.1.v.10.
[B] To iest/w Ewángeliey przez ktorą krolestwo Boże bywa obiáwione.

Pierwszy



Pierwszy liſt Páwłá świetego do Theſsálonicenſow.

Kápitu. 1.

2. Chwali ie iż w pośrzodku vćiſkow ſtátecż nie trwáli w Ewánieliey kthorą im on był przepowiedźiał. 7. A iż ini wzor z nich bráli.

1\. Páwel y Sylwan/ y Thymotheuſz/ Kośćiołowi Theſſálonićeńſkiemu/ ktory ieſt w Bogu Oycu y w Pánie Jezuſie Kryſtuſie/ Láſká y pokoy niech wam bedźie od Bogá Oycá náſzego/ y od Páná Jezu Kryſtá.

2\. *Dźiekuiemy Bogu záwſze zá was/ † wſpominaiac was w modlitwách náſzych.

*2. Tes. 1. v. 3. †Fil. 1. v. 3.

3\. Bez przeſtánku wſpominaiac ſkuteczna wiáre wáſze/ y prácowita miłość/ y ćierpliwa one nadźieie w Pánie náſzym Jezuſie Kryſtuſie/ przed Bogiem y Oycem náſzym.

4\. Wiedzac brácia mili iż ieſteśćie wybráni od Bogá.

5\. Przeto iż Ewánielia náſzá byłá v was nie powieśćia tylko/ ále też y mocą w Duchu świethym/ y prawdźiwym vpewnieniu/ iáko wiećie iákowymichmy byli miedzy wámi dla was.

6\. A wyśćie ſie ſtáli náſládowcámi náſzymi y Páńſkimi/ przyiąwſzy ſłowo z vćiſkiem wielkim/ z weſelem Duchá świetego.

7\. Ták iżeśćie byli wzormi wſzythkim wierzacym w Mácedoniey/ y w Acháiey.

8\. Abowiem od was nie tylko brzmiáło ſłowo w Mácedoniey y w Acháiey/ ále też ná wſzytkim mieyſcu wiárá wáſzá ktora ieſt w Bogá ták ſłynełá/ iż nam nie potrzebá nic mowić.

9\. Gdyż oni o was powiedaia/ cochmy zá przyſtep do was mieli/ á iákośćie náwroceni byli do Bogá opuśćiwſzy bałwany/ abyśćie ſłużyli Bogu żywemu y prawdźiwemu.

10\. Y oczekawali Syná iego z niebá/ ktorego wzbudźił z martwych/ to ieſt Jezuſá/ ktory wybáwia nas od onego gniewu przyſzłego.

Kápitułá 2.

1\. Aby nie vſtyáli pod krzyżem/ chwali pilność ſwoie około przepowiedánia Ewánieliey. 13. A iż oni thez zárázem przyieli słowo Boże. 17. Pothym ſie wymawia iż ſam do nich przyść nie mogł.

1\. Bo wyż ſámi wiećie bráćia/ iż przyſtep náſz do was nie był prożny.

2\. Ale choćiaż my przed tym ćierpieli/ y zelżeni byli w* Filipiech iáko wiećie/ á wſząkże śmieleśmy ſobie poczeli w Bogu náſzym/ ku przepowiedániu v was Ewánieliey Bożey z wielkim boiowániem.

* Dziey. 16. v. 23.

3\. Abowiem nápominánie náſze nie było z zdrády áni z nieczyſtości/ áni z chytrośćia.

4\. Ale iákośmy ſie Bogu podobáli áby nam byłá zwierzona Ewánielia/ ták mowiemy nie iáko ſie ludźiam podobáiac/ ále Bogu ktory doświadcza ſerc náſzych.

5\. Abowiem nigdyśmy nie vżywáli powieśći pochlebney/ iáko wiećie/ ániśmy dla łákomſtwá nic nie zmyſláli/ Bog świádkiem ieſt.

6\. Ani ſzukaiac chwały z ludźi/ áni od was/ áni od inſzych.

7\. Mogac was obćiażáć iáko Apoſtołowie Kryſtuſowi/ ále byliſmy ćichemi w pośrzodku was/ iákoby mamká ogrzewaiac dźiatki ſwoie.

8\. Ták tedy chutliwi przećiw wam bedac/ żadáliſmy wam vżyczyć nie tylko Ewánieliey Bożey/ ále też y duſz náſzych/ dla te° iżeśćie nam milemi byli.

9\. Abowiem brácia pámietaćie prace náſze y kłopoth/ gdyż w nocy y we dnie † robiac/ ábyśmy żadnego z was nie obćiażyli/ przepowiedálichmy v was Ewánielia Boża.

† Dziei. 20. v. 34. 1. Kor. 4. v. 12. 2. Tes. 3. v. 8.

10\. Wy świádkowie ieſteśćie y Bog/ iákośmy świątobliwie y ſpráwiedliwie/ y bez nágánienia żyli miedzy wámi ktorzyśćie vwierzyli.

11\. Jáko wiećie ktorymeśmy ſpoſobem káżdego z was (iákoby oćiec dźiatki ſwoie) nápomináli y ćieſzyli.

* Efes.4.v.1. Fil.1.v.27. Kol:1.v.10.

12. Y bárzo prosili ábyſcie * poſtępowáli iáko należy Bogu kthory was wezwał do ſweᵒ kroleſtwá y chwały.

13. A przeto też dziękuiemy Bogu vſtawicznie/ iż wy przyiawſzy ſłowo Boże ktoreście ſłyſzeli od nas/ przyieliſcie nie zá ſłowo ludzkie / ále(iáko było prawdziwie) zá ſłowo Boże/ kthory thez ſkutecznie ſie okázuie w was ktorzy wierzyćie.

14 Abowiem bráćia ſtáliśćie ſie náſládowcámi Kośćiołow Bożych/ ktore ſa w Zydowſkiey ziemi w Kryſtuſie Iezusie/ iżeśćiey wy ty rzeczy ćierpieli od ſwoich przyrodnych/ iáko y oni od Zydow.

15. Ktorzy też Páná Iezuſá zábili/ y własne Proroki/ y nas wyguáli/ áni ſie Bogu podobáia/ y wſzythkim ſie ludziam ^A przećiwiaia.

A To ieſt/ ſa nieprzyiaćielem zbáwienia ich.

16 Broniac nam żebychmy nie mowili pogánom czymby byli zbáwieni/ áby záwſze wypełniáli grzechy ſwe/ ábowiem ogárnał ie gniew áż do końcá.

† Rzym.1.v.11.

17. A my bráćia będac oſierocially mi bez was ná krotki czás obliczności a nie ſercem/ † vprzeymieſmy ſie ſtaráli widzieć oblicze wáſze z wielka chućia

18 Dla tegoſmy chćieli przyść do was/ (zwłaſzczá ia Páweł) razy powtore/ ále przekaził nam ſzátan.

19. Abowiem ktoraż ieſt nádzieiá náſzá/ ábo weſele/ ábo koroná/ z ktorey bym ſie ia chwalił? Izali nie wy przed oblicznośćia Páná náſzego Iezu Kryſtá w przyśćie iego?

20 Záiſteć wy ieſteśćie chwała náſza y weſelem.

Kapitułá 3.

1. W thym rozdźieleniu oznáymuie im życzność ſwoie/ ſzląc do nich Thymotheuſzá y modląc ſie zá nie.

1. Ták gdyſmy iuż wſtrzymáć ſie nie mogli/ zdáło ſie nam zá rzecz nalepſza ábyſmy ſámi w Athenách zoſtali.

* Dziei.16.v.1.

2. A posłalichmy * Tymotheuſzá bratá náſzego y ſługe Bożego/ y pomocniká náſzego w Ewánieliey Kryſtuſowey/ áby was potwierdził y ^A nápominał około wiáry wáſzey.

A Drudzy czytáia áby was poćieſzył z wiáry náſzey.

3. Thák áby żaden nie poruſzył ſie w tych vćiſkách/ ábowiem ſámi wiećie żeſmy ná to wyſádzeni.

4. Bo gdychmy byli v was/ przedtymechmy tho wam opowiedáli żeſmy mieli być vćiśnieni/ co ſie thez ſtáło/ y wiećie to.

5. Przeto też ia iuż nie mogac ſie wſtrzymáć / posłałem go abym ſie dowiedział o wierze wáſzey/ iżby was ſnadź był nie kuſił on kuśićiel/ á iżby ſie prożna nie ſtáłá praca náſzá.

6. Nie dawno tedy Tymotheuſz od was przyſzedſzy do nas / oznaymił nam wiáre y miłość wáſze/ á iż nas maćie w dobrey pámięći/ záwſze nas żadáiac widzieć/ iáko y my też was.

7. A przetoż bráćia ieſteſmy poćieſzeni z was w káżdym vtrápieniu y potrzebie náſzey przez wiáre wáſze.

8. Abowiem theraz żywiemy ieſli wy ſtoićie w Pánie.

9. Bo ktorez dziękowánie możemy oddáć Bogu zá was z wſzelkiego weſela ktorym ſie weſelemy dla was przed Bogiem náſzym?

10 † W nocy y wednie bárzo pilno proſzac ábyſmy widzieli oblicze wáſze/ y ábychmy wypełnili czego ieſzcze w wierze wáſzey nie doſtawa.

† Rzym.1.v.10.

11. Ale ſam Bog y Oćiec náſz/ y Pan náſz Iezus Kryſtus niech wyproſtuie droge náſze do was.

12. A Pan niechay was pomnoży / y obfitymi vczyni/ ſpołeczna miłośćia miedzy wámi y przećiw wſzythkim/ iáko y my przećiwko wam.

13. ∥ Aby ſercá wáſze nienágánione vtwierdził w świathobliwośći przed Bogiem y Oycem náſzym/ ná przyśćie Páná náſzego Iezu Kryſthá ze wſzytkimi świętymi iego.

∥ 1. Kor.1.v.8.

KApitułá 4.

1. Nápomina ie ku czyſtośći. 6. Niewinnośći. 8. Miłośći. 11. Pracy. 13. Y ku mierney żáłośći vmártych. 15. Opiſuie iákie ma być zmartwychwſtánie.

1. NA oſtáthek tedy bráćia proſimy was y nápominamy przez Páná Iezuſá / iáko śćie wzięli od nas/ kthorym ſpoſobem maćie chodźić y Bogu ſie podobáć/ ábyśćie więcey przewyzſzáli.

2. Gdyż wiećie ktore roſkazánia wziąwſzy dálichmy wam od Páná Iezu Kryſtá.

Abowiem

3. *Abowiem tać iest wola Boża/ toć iest poświecenie wasze/ żebyście sie powściągáli od nieczystoty.

4. A aby vmiał każdy z was [A] naczy/ nie swe trzymáć w świątobliwości y vcżciwości.

5. Nie będąc zięci pożądliwością iáko pogáni ktorzy nie znáią Bogá.

6. † Niechay żaden nie vciska/ ábo podchodźi w żadney spráwie brátha swego/ ábowiemći Pan iest ktory sie mśći wszytkich tych rzeczy/ iákochmy to y przed thym powiedźieli wam/ y oświadczyli sie.

7. ° Bo nie wezwał nas Bog ku nieczystości/ ále ku świątobliwości.

8. A przeto ktory to odrzuca/ nie odrzuca człowieka/ ále Bogá/ kthory wam dał Duchá swego świętego.

9. Przytym co sie tycze braterskiey miłości/ nie potrzebá wam thego ábym do was pisał/ ° ábowiem sámi od Bogá iesteście náuczeni/ ábyście iedni drugie miłowáli.

10. Bo też y to czynićie przećiwko wszytkim bratom/ ktorzy są we wszytkiey Mácedoniey/ A prosimy was bráćia izbyśćie więcey przewyższáli.

11. Y stáráli sie ábyście byli spokoynymi/ y pilnowáli rzeczy swoich/ á robili własnymi rękámi wászymi/ iákośmy wam opowiedźieli.

12. Abyśćie sie poczćiwie záchowáli obcym/ y áby niczego wam potrzebá nie było.

13. A nie chce bráćia ábyśćie wiedźieć nie mieli/ co sie tycze tych ktorzy záśnęli/ izbyśćie sie nie smucili iáko y drudzy ktorzy nádźieie nie máią.

14. Abowiem iesli wierzymy iż Jezus vmarł y powstał/ ták też Bog ty ktorzy záśnęli w Jezusie/ przywiedźie z nim.

15. Bo tho wam powiedamy słowy Páńskimi/ *Iżmy żywi ktorzy pozostániemy áż do przyśćia Páńskiego/ nie vprzedźiemy tych ktorzy záśnęli.

16. Gdyż sam Pan z krzykiem/ y z głosem Archánielskim/ y † z tr[ą]bą Bożą zstąpi z niebá á ktorzy byli vmárli w Krystusie/ powstáną pierwey.

17. Potym my żywi ktorzy pozostániemy/ [B] záchwyceni będźiemy społu z nimi ná obłoki/ żebychmy zászli Pánu ná powietrze/ A ták záwsze z Pánem będźiemy.

18. A przethoż poćieszayćie iedni drugie tymi słowy.

*Rzym.12.v.2. Efes.5.v.17.

A To iest/ ćiáło.

† 1.Kor.6.v.8.

° 1.Kor.1.v.2.

° Jan.13.v.34. 1.Jan.2.v.8.

* 1.Kor.15.v.23.

† Mát.24.v.31. 1.Kor.15.v.52.

B W tym záchwyceniu będźie nagła odmiána ktora stánie zá śmierć.

Kapitu. 5.

1. Dla niepewności ostatniego dniá/ vpomina ie ku rozmáitym vrzędom żywotá krześćiáńskiego/ á wszego im dobrego życzy.

1. Atym co sie tycze czásow y chwil zámierzonych bráćia/ nie potrzebuiećie ábym wam pisał

2. Abowiem sámi dostátecznie wiećie/ iż on* dźień Páński ták przyidźie iáko [A] złodźiey wnocy

3. Bo gdy rzeką/ Pokoy y bespieczeństwo/ tedy nagle zginienie przyidźie ná nie/ iáko boł niewiasty brzemienney/ á nie vydą.

4. Ale wy bráćia nie iesteśćie w ćiemnośći/ áby on dźień was miał iáko złodziey zástáć.

5. Wszyscy wy iesteśćie synowie świátłośći y synowie dniá/ nie iesteśmy nocy áni ćiemnośći.

6. Przeto tedy nie śpimy iáko inszy/ ále czuymy y bądźmy trzeźwiemi.

7. Abowiem ći kthorzy śpią/ w nocy śpią/ á ktorzy sie vpiiáią/ w nocy sie vpiiáią.

8. Ale my kthorzy iesteśmy dniowi/ bądźmy trzeźwi/ † oblokszy przedni pleszek wiáry y miłośći/ á zá helm nádźieię zbáwienia.

9. Abowiem Bog nie posthánowił nas ná [B] gniew/ ále ná otrzymánie zbáwienia przez Páná nászego Jezu Krystá.

10. Ktory vmárł zá nas/ áby chocbyśmy czuli choć spáli/ ábychmy społu z nimi żyli.

11. A przetoż nápominayćie ieden drugiego/ y buduyćie iedni drugich/ iáko też czynićie.

12. A prosimy was bráćia ábyśćie poználi ty ktorzy prácuią miedzy wámi/ y ktorzy są przełożonymi wászymi w Pánie/ y nápominaią was.

13. A izbyśćie ie wielce miłowáli dla spráwy ich/ pokoy záchowayćie społecznie miedzy sobą.

14. Y prosimy was bráćia nápominayćie nierządne/ ćieszćie mdłe/ wspomagayćie niemocne/ bądźćie ćierpliwymi przećiwko wszytkim.

15. ° Bacżćie áby żaden złem zá złe ktomu nie oddá[wał/] záwsze dobrotliwośći násláduyćie ták miedzy wámi społecznie/ iáko y przećiwko wszytkim.

16. Záwsze sie [C] weselćie.

* Mát.24.v.44. 2.Piotr.3.v.10. Ziaw.3.v.3.

A To iest/ nagle.

† Ezá.59.v.17. Efes.6.v.17.

B To iest/ ná potępienie.

° Przyp.17.v.17. Mát.5.v.39. Rzym.12.v.17. 1.Piotr.3.v.9. Ekle.18.v.22. Luk.18.v.1. Kol.4.v.3.

C To iest/ skromnie bądźćie w vtrapieniu swoim.

Bez prze-

17. Bez przestanku sie modlcie.
18. We wszythkim dziekuycie / abowiem tać iest wola Boża przez Jezu sá Krystusá przećiwko wam.
19. [D] Duchá nie zagászaycie.
20. [E] Proroctwá nie wzgárdzaycie.
21. Wszytkich rzeczy doswiadczaycie/ á co iest dobrego tego sie trzymaycie.
22. Od wszelakiego podobienstwá zło ści wstrzymáwaycie sie.
23. A sam Bog pokoiu niech * poswie ći was zupełne/ á duch wasz cáły y dusza/ y ćiáło bez nagánienia w przy ście Páná naszego Jezu Krystá nie chay bedą zachowane.
24. Wiernyć iest ktory was wezwał/ ktory też to vczyni.
25. Bráćia modlćie sie zá nas.
26. Pozdrowćie bráćia wszytke z po cáłowaniem swietym.
27. Poprzysiegam was przez Páná/ áby ten list przeczytan był wszytkiey swietey bráciey.
28. Láská Páná naszego Jezu Kry stá niech bedzie z wámi/ Amen.

D To iest/ nátchnienia Bożego y swiátłośći niebieskiey/ ktora swieći w ser cách nászych.
E To iest wykłádánie pismá swietego przez ktore duch swiety nas oswieca.
* 1. Kor. 1. v. 8.

Do Tessálonicensow pierwszy nápisan iest z Athen.

Wtory list Páwłá swiethego do Thesalonicensow.

Kapitulá 1.

3. Dźiekuie Bogu zá ich wiárę/ y miłość/ y ćierpliwość. 11. Prosi áby státecznie trwáli. 12. Okázuiac iáki pożytek z tąd vrośćie.

1. Páweł y Sylwanus/ y Tymotheusz Kośćiołowi Thessálonicenskiemu/ ktory iest w Bogu Oycu ná szym / y w Pánie Jezusie Krystusie.
2. Láská niech wam bedzie y pokoy od Bogá Oycá nászego y Páná Jezu Krystá.
3. * Bráćia mamy Bogu záwsze dźiekowáć za was iáko sie godźi / przeto iż bárzo sie pomnaza wiárá wászá/ y obfituie społeczna miłość káżdego z was wszytkich.
4. Ták iż my sie z was przechwalamy v Kośćiołow Bożych/ tho iest z ćierpliwośći wászey / y wiáry w wszelkim prześládowaniu wászym/ y w vćiskách ktore nośićie.
5. † Kthora rzecz iest iáwnym okázániem spráwiedliwego sadu Bożego/ ná to áby was miano za godne Krolestwá Bożego / dla ktorego też thy rzeczy ćierpićie.
6. Abowiemći spráwiedliwa rzecz iest v Bogá/ zaśie tym vtrapienie oddáć ktorzy was trapia.
7. A wam ktorzy bywaćie vtrapieni/ vlżenie z nami/ * gdy sie obiáwi Pan Jezus z niebá z Anioły możnośći swoiey.
8. Płomienistym zápaleniem sie mszczac nád tymi kthorzy Bogá nie ználi/ y áni słuchaia Ewanieliey Páná naszego Jezu Krystá.
9. Ktorzy karáni bedą wiecznym zátráceniem / skazáni od obliczności Pánskiey/ y od możney chwały iego.
10. Gdy przyidźie áby był vwielbion w swietych swoich/ y áby sie dźiwnym okazał we wszythkich wiernych w on dźień/ przetho iż vwierzono swiádectwu naszemu v was.
11. Dla czego też modlimy sie záwsze zá was/ áby Bog nász was godnymi czynił wezwania tego/ y wypełnił wszytke dáremną życzliwość dobrothliwośći swoiey/ y spráwe wiáry mocnie.
12. Aby było chwalone imie Páná nászego Jezu Krysthá w was/ á wy w nim/ z láski Bogá nászego/ y Páná Jezu Krystá.

* 1. Tes. 1. v. 2.
† Jud. 6.
* 1. Tes. 4. v. 16.

Kapitulá 2.

2. Aby sie nie omylili w rychłym przyśćiu Krystusowym. 3. Oznáymuie im co sie pierwey ma stáć niż przyidźie/ to iest odstąpienie od Krystusá/ y Krolestwo Anthykrysthusowe. 13. Raduie sie z wiáry ich/ y zá nie sie modli.

zátym

1. Z Atym proſimy was brácia przez przyſćie Páná náſzego Jezu Kryſthá/ y náſze zgromádzenie do niego.

2. Abyśćie ſie rychło nie poruſzyli od vmyſłu waſzego/ áni ſobą trwożyli/ áni przez duchá/ áni przez powieść/ áni przez liſt rzkomo od nas piſány/ iákoby iuż bliſko był dźień Kryſtuſow.

3. Niech was żaden niezwodźi żadną miárą/ ábowiem nie przyidźie dźień Kryſtuſow/ ażby pierwey przyſzło odſtąpienie/ á był obiáwion człowiek on złośćiwy/ ktory ieſt ſyn zátrácenia.

4. Ktory ſie ſprzećiwia y wynośi prześiwko wſzelkiemu ktorego zową Bogiem/ ábo ktoremu chwałá bywa wyrządzaná/ ták iż śiedźi w kośćiele Bożym iáko Bog/ okázuiąc ſie iákoby był Bogiem.

5. Izali nie pámiętaćie iż ieſzcze przy was będąc tom wam powiedźiał?

6. A teraz wiećie co [A] przeſzkadza/ áby on był obiáwion czáſu ſwego.

7. Abowiem ſie iuż [B] ſpráwuie táiemnicá nieprawośći/ tylkoż ten ktory teraz [C] zawádza/ będźie zawadzał aż odiet będźie z pośrzodku.

8. A tedy obiáwion będźie on złoczyńcá/ *kthorego Pan zniſzczy Duchem vſt ſwoich/ y znácznym przyśćiem ſwoim zgłádźi.

9. Tego mowię/ ktorego przyśćie ieſt z mocy ſzátáńſkiey/ z wſzeláką możnośćią/ y znaki/ y cudámi kłamliwemi.

10 Y z wſzeláką zdradą nieſpráwiedliwośći w tych ktorzy giną/ przeto iż miłośći prawdy nie przyięli/ aby byli zbáwieni.

11. Przeto tedy przyſzle im Bog ſkuteczną moc błędu/ áby kłamſtwu wierzyli.

12. Iżby byli potępieni wſzyſcy ktorzy nie vwierzyli prawdźie/ ále przeſtáli ná nieſprawiedliwośći.

13. Ale my powinnichmy Bogu dźiękowáć záwſze zá was brácia vmiłowáni od Páná/ iż wybrał was Bog od początku ku zbáwieniu/ przez poświęcenie Duchá/ y wiárę prawdy.

14 Ná co was wezwał przez Ewánielia náſze/ ku otrzymániu chwały Páná náſzego Jezu Kryſtá.

15. Przeto tedy brácia bądźćie ſtáteczni/ á trzymayćie podáną náukę ktoreyeśćie ſie náuczyli/ choć przez powieść choć przez liſt náſz.

16 A ſam Pan náſz Jezus Kryſtus/ y Bog á Oćiec náſz/ ktory vmiłował nas/ y dał poćieſzenie wieczne/ y nádźieię dobrą przez łáſkę.

17. Niech ćieſzy ſercá náſze/ y twierdźi nas we wſzelákiey mowie/ y ſpráwie dobrey.

[A] To ieſt/ iż Ewánielia pierwey miáłá być opowiedźiáná wſzytkim pogánom/ A niektorzy czytáią/ co pánuie y rozumieią tho o Rzymſkim Páńſtwie kthore poki trwáło nie mogł Papież zoſtáć pánem w Rzymie.

[B] Abowiem iuż zá onych czáſow wiele było Antykryſtow o czym y Jan święty przypominá 1. Jan 2. v. 18.

[C] Abo ktory pánuie/ ábo będźie pánowáł áż zginie/ á gdy będźie odiet tedy ſie obiáwi on złośnik/ gdźie tu okázuie iż iáko ſkoro páńſtwo Rzymſkie zginęło ták ſie Antykryſt okáżał.

* Eza. 11. v. 4.

Kápitułá 3.

1. Zaleca ſie modlitwam ich/ y nápomina ku ſtáthecznośći. 6. Roſkázuie im ſrodze áby odſtąpili od tych ktorzy w prożnośći żywą. 16. Pozdrawia ie y wſzego im dobrego życzy.

1. N A oſtáthek brácia modlćie ſie zá nas áby ſłowo Bożé ſzło/ y było chwalone iáko też v was.

* Efes. 6. v. 18.

2. Y ábyſmy byli wybáwieni od ſproſnych y złych ludźi/ ábowiem nie wſzytkich ieſt wiárá.

1 Kol. 4. v. 3.

3. Ale wiernyć ieſt Pan/ kthory vtwierdźi was/ y záchowa od złego.

4. A dufamy przez Páná o was/ iż ty rzeczy ktore opowiedamy wam/ czynićie/ y czynić będźiećie.

5. Zátym Pan niechay ſpráwuie ſercá wáſze ku miłośći Bożey/ y ku oczekawániu Kryſtuſowemu.

6. A opowiedamy wam brácia przez imię Páná náſzego Jezu Kryſtá/ iżbyśćie ſie odłączyli od káżdego brátá kthory ſie nie rządnie ſpráwuie/ á nie według náuki podáney kthorą wźiął od nas.

7. Abowiem ſámi wiećie [a] iáko nas maćie náſládowáć/ [b] gdyżeſmy ſie nie rządnie nieſpráwowáli miedzy wámi

8 * Aniſmy od żadne° biorąc chleb dármo iedli/ ále z pracą y z kłopotem/ we dnie y w nocy robiąc/ dla tego ábyſmy żadnego z was nie obrażáli.

9. Nie ábyſmy tego práwá niemieli/ † ále ábyſmy ſie wam ſámi ſtáwili zá wzor/ ábyśćie nas náſládowáli.

10 Abowiem gdychmy byli v was/ tochmy wam opowiedáli/ Iż ieſliby kto nie chćiał robić/ ten áby nie iadł.

11. Bo ſłyſzemy iż niektorzy nierządnie ſie ſpráwuią miedzy wámi nic nie robiąc/ ále niepotrzebnych rzeczy pátrzáiąc.

[a] 1. Kor. 11. v. 1.
[b] 1. Tes. 4. v. 11.
* Dźiei. 20. v. 34. 1. Kor. 4. v. 12. 1. Tes. 2. v. 9.
† 1. Kor. 11. v. 11.

A tym

12 A tym ktorzy ſą tákowi opowiedamy/ y proſimy ich przez Páná náſzego Jezu Krysthá/ áby z pokoiem robiąc vżywáli chlebá ſwego.

*Gál.9.v.9.

13. *A wy brácia nie oſłábiayćie dobrze czyniąc.

†Mát.18.v.27. 1.Kor.5.v.9.

14 A ieſli kto nie ſłucha powieśći náſzey/ tego przez liſt oznaymićie/ † ani z nim obcuyćie/ áby ſie záwſtydził.

15. Ani go mieyćie zá nieprzyiaćielá/ ále vpominayćie iáko brátá.

16 A ſam Pan pokoiu/ niech wam dá pokoy záwſze wſzelákim obyczáiem/ Pan niech będźie z wámi wſzytkimi.

17. Pozdrowienie ręką moią Páwłową kthory ieſt znák w káżdym liśćie/ ták piſzę.

18. Łáſká Páná náſzego Jezu Kryſtá niechay będźie z wámi wſzythkimi Amen.

Do Teſſálonicenſow wtory nápiſan ieſt z Athen.

Liſt pierwſzy Páwłá świętego do Tymotheuſzá.

Kapitulá I.

I. Vczy go iáko ſię ma ſtrzedz tych ktorzy fáłſzują prawdźiwą náukę. 5. Okázuiąc ku czemu ſię śćiąga/ to ieſt ku wierze z dobrem ſumnieniem/ miłośćią y budowániem.

1. Páwel Apoſtoł Jezuſá Krysthuſá z zrządzenia Bogá zbáwićielá náſzego / y Páná náſzego Jezu Kryſtá/ * ktory ieſt nádzieia náſzá.

*Kol.1.v.[illegible] Dźiey.16

2. Tymotheuſzowi włáſnemu ſynowi w wierze/ łáſká niech tobie będźie/ miłoſierdźie / pokoy od Bogá Oycá náſzego/ y od Jezuſá Kryſtuſá Páná náſzego.

3. Jákom ćię prosił ábyś zoſtał w Efezie gdym ſzedł do Mácedoniey/ zoſtáńże ábyś opowiedźiał niektorym żeby rożney náuki nie vczyli.

†Niżey.4.v.7. Tyt.1.v.14. ‡Niey.6.v.4.

4. A iżby ſie nie báwili † báśniámi/ y rodzáymi nieſkończonymi/ ‡ktore rádſzey gadki przynoſzą niż budowánie Boże/ ktore ieſt przez wiárę.

*Rzym.13.v.10.

5. * A koniec roſkazánia ieſtći miłość z ſzczyrego ſercá y ſumnienia dobrego/ y wiáry nie obłudney.

6. Od ktorych rzeczy niektorzy vbłądźiwſzy/ vdáli ſie ná prożną mowę.

7. Chcąc być náuczyćielmi zakonu/ nie rozumieią co mowią/ áni o ktorych rzeczách twierdzą.

*Rzym.7.v.12.

8. *Jśćie wiemy że dobry ieſt zakon / ieſliby go kto ſłuſznie vżywał.

9. Wiedząc iż zakon nie ieſt położon ſpráwiedliwemu/ ále tym ktorzy zakonem gárdzą/ nie chcąc mu być pod dánymi/ niepobożnym y grzeſznym/ złoczyńcam/ y ſproſnym/ tym ktorzy zábiiáią oycá y mátkę/ mężoboycam.

10 Nieczyſtym/ Sodomczykom/ tym ktorzy ludźi krádną/ kłamcam/ krzywoprzyſiężcam/ y ieſli co inego ieſth przećiwnego zdrowey náuce.

†Niżey.6.v.15.

11. Ktora ieſt wedle chwalebney Ewánieliey † błogoſłáwionego Bogá/ ktora mnie ieſt zwierzona.

12. Dźiękuię tedy temu ktory mię vmocnił/ tho ieſt Kryſtuſowi Jezuſowi Pánu memu iż mię zá wiernego miał/ áby mię wyſádźił ná posługę.

13. Ktorym pierwey był bluźnierzem y przeſládowcą/ y gwałtownikiem/ ále ſię nádemną zmiłował/ ábowiem nie wiedząc/ tom czynił przez niedowiárſtwo.

14 Ale bárzo obfitowáłá łáſká Páná náſzego z wiáry y z miłośćią/ kthora ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

‡Mát.9.v.3. Már.2.v.17.

15 Wierna ć ieſt tá mowá y wſzelákim obyczáiem godna/ ábyſmy ią przyięli/ ‡iż Kryſtus Jezus przyſzedł ná świát áby grzeſzniki záchował/ z kthorych iam ieſt pierwſzym.

16 Ale ſię dla tego nádemną zmiłował/ áby we mnie pierwſzym okazał Jezus Kryſtus wſzeláką lithość/ żebym był wzorem tym kthorzyby wierzyli wen ku żywotowi wiecznemu.

17 A Krolowi wiecznemu/ nieśmiertelnemu/ niewidomemu/ ſámemu mądremu Bogu / cześć niech będźie y chwałá ná wieki wiekow Amen.

18 To roſkazánie zalecamći ſynu Tymotheuſzu/ to ieſt/ ábyś wedle proroctw ktore przeſzły o tobie/ walczył przez nie onym dobrym woiowániem

‡Niżey.6.v.12.

19. * Trzymaiąc wiárę y dobre ſumnienie/

nienie/ktore odrzuciwszy niektorzy/ pogineli od wiary.

20 Z ktorych iest Hymeneus y Alexander/* ktorem podal szatanowi/ aby sie nauczyli nie bluznic.

Kapitu. 2.

1. Napominanie ku modlitwam. 9. O vbiorze y skromnym stroiu bialych glow.

1. Napominam tedy przed wszytkimi rzeczami/ aby byly czynione prosby/ modlitwy/zadania/ y dziekowania/ za wszytki ludzie.

2. Za Krole/y za wszytki przelozone/ abysmy cichy y spokoyny zywot wiedli z wszelaka poboznoscia/ y poczciwoscia.

3. Abowiemci tho iest rzecz dobra/ y przyiemna przed Bogiem zbawicielem naszym.

4. * Ktory chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni/ y aby przyszli ku vznaniu prawdy.

5. Boc ieden iest BOG/ ieden thez POSRZEDNIK Boga y ludzi/ CZLOVVIEK Krystus Jezus.

6. Ktory samego siebie wydal zaplata odkupienia za wszytki/ kthory iest onym A swiadectwem naznaczonym czasom swoim.

7. † Ktorego iestem postanowion woznym y Apostolem (prawdec mowie przez Krystusa/ nie klamam) nauczycielem poganow z wiara y prawda.

8. Chce tedy aby mezowie sie modlili na kazdym mieyscu/ thak izby szczyre podnosili rece bez gniewu y zwatpienia.

9. ᵃ Takze y niewiasty aby sie przychedazaly vbiorem poczciwym z wstydem y skromnoscia/ nie splecionymi wlosy/ abo zlotem/ abo perlami/ abo vbiorem kosztownym.

10 Ale dobremi vczynkami/ co przystoi niewiastam/ kthore slubuia byc poboznemi.

11 Niewiasta niech sie vczy w milczeniu z wszelakim poddanstwem.

12 ᵃ Abowiem nie dopuszczam niewiescie B vczyc/ ani brac zwierzchnosci nad mezem/ ale byc w milczeniu.

13 * Bo Adam pirwszy sprawion iest/

* 1. Koryn. 5. v. 5.

* 1. Piotr 3. v. 9.

A Krystus nazwan iest swiadectwem iz o nim swiadczyli wszyscy Prorocy/ a iz Krystus samego siebie ofiarowal ku odkupieniu wszech ludzi/ tedyc to iest swiadectwo ktore bylo czasom swym naznaczone. A wszakoz na thym mieyscu miasto swiadectwa czytaia niektorzy taiemnice/ iako y do Rzym. w 16. y indzie czythamy/ gdzie Apostol przypomina o taiemnicy Krystusowey.

† 2 Timo. 1. v. 11.

ᵃ 1. Piotr 3. v. 3.

ᵃ 1. Kor. 14. v. 34.

B To iest/ w pospolitym zgromadzeniu.

* w 1. Moi. 1. v. 27.

C Iscie byl zwiedzion/ ale przez niewiaste/ kthora na ten czas byla naczyniem szathanskim/ A tak slusznie ma byc mezowi poddana/ ktora kaznia thez ia P. Bog pokaral.

potym Ewa.

14 † C Adam tez nie byl zwiedzion/ ale niewiasta zwiedziona/ zstala sie winna przestepstwa.

15 A wszakze bedzie D zbawiona dzieci rodzac/ iesliby trwala w wierze/ y w milosci/ y w swiethobliwosci/ z miernoscia.

Kapitu. 3.

1. Okazuie vrzad Ministrow/ y czeladzi ich. 15. Godnosc Kosciola. 16. A przednieyszy czlonek nauki niebieskiey.

1. Wiernac iest ta mowa/ * iesli ktho vrzedu Biskupiego zada/ zacney sprawy zada.

2. Ma tedy byc Biskup bez naganienia/ maz A iedney zony/ czuyny/ trzezwi/ skromny/ rad goscie przyimuiacy/ godny ku vczeniu.

3. Nie pijanica/ nie targaiac sie reka ni nakogo/ nie szukaiacy zysku niepoczciwego/ ale mierny/ nie zwadliwy/ nie lakomy.

4. Ktoryby dom swoy dobrze sprawowal/ ktoryby dziatki mial w karnosci/ z wszelaka vczciwoscia.

5. Abowiem iesliby ktho nie vmial wlasnego swego domu sprawowac/ iakoz piecza miec bedzie o kosciele Bozym?

6. Nie nowotny/ aby bedac nadethy nie wpadl w B obwinowanie czartowskie.

7. Abowiem potrzeba iest aby mial dobre swiadectwo od obcych/ aby nie wpadl w pohanbienie/ y w sidlo dyabelskie.

8. Dyakonowie tez maia byc vczciwi/ nie dwoiakiego slowa/ nie vdawaiacy sie za wielkim piciem wina/ nie zadaiac zysku niepoczciwego.

9. † C Trzymaiac taiemnice wiary/ z szczyrym sumnieniem.

10 A ci thez niechay pirwey beda doswiadczeni/ zatym niech sluza/ iesliby byli przez naganienia.

11 Takze zony ich niech beda vczciwe/ nie potwarne/ trzezwie/ wierne we wszytkim.

12 Dyakonowie niech beda mezowie iedney zony/ ktorzyby dziatki dobrze rzadzili/ y wlasne domy.

13 Abowiemci ktorzyby dobrze sluzyli/ dostepuia sami sobie D mieysca dobrego/ y

† w 1. Moi. 3. v. 6.

D Dla thego/ aby onym przeklecthwem nie byly bialeglowy zatrwozone/ cieszy ie onym blogoslawienstwem/ ktore im dal Bog w rodzeniu y w wychowywaniu dziathek/ gdzie w tym nie tylko sobie maia na pamiec przywodzic bolesci y frasunki noszac plod w zywocie/ rodzac/ y wychowywaiac/ ale tez thy trudnosci thak przyimowac maia/ aby sie w nich wiara/ milosc swiethobliwosc/ y skromnosc wszelaka okazala.

* Tyt. 1. v. 6.

A Abowiem iest to wielki znak niepowsciegliwosci/ zon wiele miec zarazem/ a wzdy na on czas ten wystepek byl pospolithy. A miedzy tymi ktorzy o dwu zon abo o wiecey bywali/ maia byc y ci policzeni/ ktorzy iedne zone leda z przyczyny porzuciwszy/ druga poymowali. A takowec malzenstwa srodze byly zakazane/ tak iz sie slugam koscielnym na takowych biesiadach bywac nie godzilo.

B Abo w potepienie/ tho iest/ aby ztad ze iest na ten stan wysadzon nie podniosl sie w pyche ktoraby go wywrocila/ zeby tez w toz potepienie wpadl/ iako y sam dyabel.

† Wyzszey 1. v. 13.

C To iest/ wiedzac to wszytko co ma wiedziec czlowiek krzescianski z prawdziwa boiaznia Boza.

D Greck Stopien tho iest godnosci/ ktorzy dostawaia w dobrym sprawowaniu vrzedu swoiego.

E Dla tego iż Bog záchowywa praw dę swoię przez posługę kośćiołá.
F To iest/ chwalon y poznan być Bogiem prawdźiwym
G To iest/ ná práwicę Bogá oycá swego.

*2. Tym.3.v.1.
1. Piot.3.v.3.

A To iesth/ fałszywych náucżyciełow/ ktorzy powiedáią iż máią obiáwienie duchá S.
B To podobieństwo bierze od lekarzow ktorzy skáżone złonki odcinaią gorącym żelázem/ á toć iesth zrozumienie mieyscá tego/ iż sumnienie ludźi tákowych thák iuż práwie stwardźiáłe iest/ iż sie iuż nie cżnie y traci wszytek rozsądek/ ták iż kłamstwo w nich moc wźiąwszy práwie ie zaślepia.
C Gdy sie nie powśćiągliwie vdawaią zá rzecżámi nie słusznemi chcąc spráwiedliwośći do sthác chroniąc sie rzecży słusznych.
D To iesth/ bywa cżysthe y święte z strony nas sámych ábychmy tego z dobrym sumnieniem vżywáć mogli/ ábowiem drudzy niewiernicy są iáko świętokradce/ obracáiąc dáry Boże ku záthráceniu swoiemu.
E Abowiem zrozumiewamy z słowá Bożego/ iż wszytko stworzono iest od Bogá dla ludźi/ á my iżesmy są z liczby tych ktorzy stráćili wszy pierwszą nászę zacność w Adámie/ wszelismy iązaśie przez Krystusá/ ábyśmy ten żywot záchowáć mogli. A gdy prośimy Bogá iżby nam dał z dobrym sumnieniem vżywáć dárow swoich/ á cżyniemy mu zá nie dźięki/ thedy tym sposobem pokármy nam poświęcone bywáią.

brego/ y wielkiey wolnośći przez wiárę/ ktora iest w Krystusie Jezusie.

14 Ty rzecży tobie piszę/ nadźiewáiąc sie iż przyidę do ćiebie bárzo rychło.

15 A ieślibym omieszkał/ ábyś wiedźiał iáko sie masz w domu Bożym spráwowáć/ ktory iest kośćioł Bogá żywego/ F słup y potwirdzenie prawdy

16 A bez wątpienia wielkáć iest táiemnicá pobożnośći/ iż BOG zstał sie widomym w ćiele/ F vspráwiedliwiony w duchu/ widźian iest od Aniołow/ przepowiedźian iesth pogánom/ vwierzono mu ná świećie/ y iest wzgorę wźięt do G chwały.

Kapitulá 4.

1. Okázuie mu iákich sie náuk ma chronić. 7. A iákich sie trzymáć/ y w cżym sie ma vstáwicżnie ćwicżyć.

1. Duch iáwnie *opowieda/ iż w ostátecżnych cżásow odstąpią niektorzy od wiáry/ słucháiąc duchow A zdrádliwych y náuk cżártowskich.

2. Przez obłudnosć kłamcow/ ktorych sumnienie B gorącym żelázem iest odćięte.

3. Ktorzy zákázuią małżeństwá/ każą sie C powśćiągáć od pokármow/ ktore Bog stworzył ku vżywániu wiernym z dźiękowániem/ y tym ktorzy poznali prawdę.

4 Abowiem cokolwiek Bog stworzył/ dobre iest/ á nic nie ma być odrzucono/ ieśliby z dźiękowániem przyimowano było.

5. Gdyż D poświęcono bywa przez E słowo Boże/ y modlitwę.

6. Jeśli to podasz bráćiey/ dobrym będźiesz sługą Jezu Krystá/ wychowánym w słowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoreieś státecżnie náśladował.

7. Zátym odrzuć báśni sprosne y bábie/ á ćwicż sie ku F pobożnośći.

8. Abowiemći ćielesne G ćwicżenie máło pomoże/ ale pobożnosć ku wszem rzecżam iest pożytecżna/ máiąc obietnicę żywotá teráźnieysze y przyszłe

9. Wiernać iest tá powieść/ y godna áby była wszelákim obycżáiem przyimowána.

10 Abowiem przeto też prácuiemy/ y zelżeni bywamy/ iż nadźieię pewną mamy w Bogu żywym/ ktory zácho-wywa wszythki ludźi/ á nawięcey wierne.

11 Ty rzecży opowieday/ y náucżay.

12 Zaden niech młodośći thwoiey nie wzgardza/ ale bądź wzorem wiernych w mowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w duchu/ w wierze/ w cżystośći

13 Aż przyidę/ pilnuy cżytánia/ nápominánia/ y náuki.

14 Nie waż lekce dáru ktory iest w tobie/ ktory tobie dan iest ku prorokowániu/ z włożeniem rąk stárszych.

15 Ty rzecży miey ná piecży/ w tych zostań/ áby postępek twoy był znácżny miedzy wszytkimi.

16 Pilnuy sámego siebie y náuki/ trway w tych rzecżach/ bo ieśli to vcżynisz/ y sámego siebie H záchowasz/ y tych ktorzyby ćię słucháli.

F Tym słowem rozumie wszytki służbę duchowną/ ktora w dobrym sumnieniu należy.
G To iest/ Cokolwiek zwierzchnim obycżáiem ludźie cżynią ku chwale Bożey/ opuszcżáiąc to co iest potrzebnieyszego/ iáko dobre sumnienie/ y służbę Bożą duchowną.

H Wiárá iest z słuchánia/ á słucháńie z przepowiedánia Ewánieliey. Ministrowie tedy słowá Bożego tym sposobem y sámi siebie y insze záchowywáią/ iż Pan poruczył im słowo zjednánia/ gdyż ni mi bywa złącżon then/ ktory przez nie zbáwienie spráwuie. Ale záśię gdy Ministrowie Bogu bywáią przyrownáni/ tedy práwdźiwe iesth słowo Páwłowe/ gdźie mowi: Kthory sádźi y ktory polewał nic nie iest.

Kapitulá 5.

1. Jáko sie záchowáć ma wszem ludźiam w obieraniu Ministrow. 24. Jáko ma rozsądzáć grzechy.

1. Stárszego nie fukay/ ále go iáko oycá nápominay/ á młodsze iáko bráćią.

2. Niewiásty stársze iáko mathki/ á młodsze iáko siostry/ z wszeláką cżystośćią.

3. Wdowy miey w A vcżćiwośći/ ktore B prawdźiwie wdowy są.

4. A ieśli kthora wdowá dźieći ábo wnucżętá ma/ niech sie pirwey vcżą być pobożnymi przećiwko domowi swemu/ y oddáć dobrodźieystwo rodźicom/ ábowiem to pocżćiwa rzecż iest/ y przyiemna przed Bogiem.

5. A ktora prawdźiwie wdowá iest/ y osierociáła/ ma nádźieię w Bogu/ y trwa w prosbach/ y w modlitwach w nocy y we dnie.

6. Ale ktora iest w roskoszach/ tá żywiąc vmárła iest.

7. Ty tedy rzecży opowieday/ áby bez nagánienia były.

8. A ieśli ktora nie opátruie swych/ á zwłaszcżá domowych/ záprzáłá sie wiáry/ y iest gorsza niżli niewierny.

9. Wdowá niech będźie obrana ku posługowániu/ nie młodsza sześćidźieśiąt lat/ ktoraby byłá żoná iednego mężá

10 Máiąc świádectwo w dobrych vcżynkach/ ieśli dźieći wychowáłá/ ieśli gośćie radá przyimowáłá/ ieśli świętych nogi

A To iest/ miey o nich prácą.
B To iest/ ktore żadnego rátunku ludzkiego nie máią/ á ták sie spráwuią iż słuszna rzecż áby kośćioł o nich prácą miał.

tych nogi

[C] Co ito postugá ktora w onych krá inach pospolita byta iż gościom w drogę idącym nogi vmywano/ wyraźił Apostoł wszytki insze postugi w społeczności wiernych.

[D] To iesth/ ku posługowániu/ á dawa tego przyczynę iż się do tákiey postugi nie godzą ty kthore są małżeństwem obowiązáne/ á zásię młodsze látá młode ku małżeństwu pobudzáły/ zkąd wiele złego rosło. Naprzod iż vbywáło thych ktore postugowáły/ Druga iż się to nie działo okrom podeyzrzenia nieysthawiczności/ y oprocz obrażenia/ Trzecia iż niektore niechciáły ciérpieć miedzy wiernemi żadney zelżywości y dla te° odstępowáły od wiáry krześciáńskiey.

[E] To iest/ dwoiákiey nagrody wzgledem onych wdow ktore służyły w kośćiele okoto vbogich.

* 5. Mo. 25. v. 4. 1. Kor. 9. v 9.
† Mat. 10. v. 10. Luk. 10. v. 7.

[F] Abowiem ich vrząd táki iest iż nie może być bez postwarzy złych ludźi ktorzy w karności żyć nie chcą.

[G] To iesth/ stárśże ktorzy się nie słusznie záchowywáią w vrzędźiech swoich.

[H] Wyższey 6. v. 13.

[I] To iest/ nie przyimuy ná vrząd kośćielny tego ktore goś nieświádom.

[I] Rádźi mu okoto zdrowia iego.

[K] Grzechy ludźi niektorych sámy z siebie iáwne bywáią w tych ktorych złośći Bóg obiáwiá przed tym niż kośćioł zdradzą/ iáko się okazáło w Cziarnokśiężniku Symonie/ ná ktorego prze te sprá we rąk nie wkłádano/ O drugich zásię powieda iż zá nimi grzechy pozad idą dla tego iż ná then czás złość ich iáwna bywa/ gdy kościoł przez niektory czás zdradzáł/ iáko się tho okazáło w Saulu/ w Judaszu/ y w inych obłudnikoch kthorych złośći nie rychło się obiáwiły.

[L] Dawa znáć iż táková też iest sprá wá okoto dobrych/ przy kthorych zárázem Pan wiedných cnoty iáwnie okázuie/ ktore w drugich przez długi czás zaniedbáne bywáią/ abo theż od złośnikow bywáią zátłumione.

tych[C] nogi vmywáłá/ iesli vtrapionym pomagáłá/ y iesli w każdym vczynku dobrym vstáwiczna była.

11 Ale młodszych wdow nie[D] przyimuy/ bo gdyby poczęły być buyne przeciw Krystusowi/ chcą zá mąż idź/

12 W tym godne przygány/ iż pirwszą wiárę odrzuciły.

13 A k temu theż y prożnuiące/ vczą się chodźić dom od domu/ a nie tylko prożnuią/ ale też są swiegotliwe/ niepotrzebnemi rzeczámi się bawiące/ płotąc to co nie przystoi.

14 Chcę tedy áby młodsze szły zá mąż/ y dźieći rodźiły/ dom rządźiły/ przećiwnikowi żadney przyczyny nie dawáły ku złorzeczeniu.

15 Abowiem iuż niektore odstąpiły/ y zá szátánem szły.

16 A iesli ktory wierny ábo ktora wierna ma wdowy/ niech ie wspomaga/ á niechay kośćioł nie będźie obćiążony/ aby wspomagał ty ktore są prawdźiwe wdowy.

17 Stárśże kthorzy się dobrze w vrzędźie swym spráwuią/ niech máią godnymi[E] dwoiákiey czći/ á zwłaszczá ty ktorzy pracuią w słowie y w náuce.

18 Abowiem mowi pismo: * Wołowi wymłacáiącemu zboże/ nie záwiążesz geby. Y † Godny ći iest robotnik zápłáty swoiey.

19 Przećiwko[F] stárszemu nie przyimuy skárgi/ wyiąwszy ná dwu abo trzech świádkach.

20 A[G] thy ktorzy grzeszą/ karz przed wszytkimi/ áby się y drudzy báli.

21 [a] Oświádczam się przed Bogiem/ y Pánem Jezu Krystem/ y Anioły wybránymi/ ábyś ty rzeczy záchował/ nie przekłádáiąc iednego nád drugiego/ nie czyniąc nic przychyláiąc się ku ktorey stronie.

22 Ręku ni ná kogo[H] nie wkłáday rychło/ áni bądź vczestnikiem grzechow cudzych/ sáme° siebie czystym záchoway.

23 Już daley wody nie piy/ ale vżyway [I] potroszę wina dla żołądka twego/ y czestych chorob twoich.

24 Niektorych ludźi grzechy przed tym bywáią iáwne/ w[K] przod idąc ná potępienie/ a zá niektorymi idą pozad.

25 [L] Tákże też dobre vczynki przed tym iáwne bywáią/ a ty ktore się ináczey máią/ nie mogą być táyne.

Kapitulá 6.

1. Vrząd sług. 3. Przećiwko náuczyćielom ktorzy názbyt chcą być mądrymi. 10. Przećiwko łakomstwu. 11. Niektore náuki Tymotheuszowi właśnie należące.

1\. Ktorzykolwiek słudzy są pod iárzmem/ niech rozumieią pány swe godne być wszelákiey czći/ áby imię Boże y náuká nie byłá bluźnioná.

2\. A ktorzy máią pány wierne/ niech ich nie wzgárdzáią/ iż są bráćia/ ale rádszey niech służą/ iż są wierni/ y vmiłowáni/ y vczestniki dobrodźieystwá Bożego/ tych rzeczy náuczay/ y napominay.

3\. Jesli ktho rozney náuki vczy/ á nie przystawá ku zdrowym powieśćiam Paná nászego Jezu Krystá/ y ku tey náuce ktora iest wedle pobożnośći.

4\. Tenći iest nádęty nic nie vmieiąc/ ále száleie około gadek y sporow o słowiech/ z kthorych rośćie zazdrość/ swár/ złorzeczeństwá/ złe podeyzrzenia.

5\. * Przewrotne ćwiczenia ludźi rozumu skáżonego/ y ktorym odięta iest prawdá/ máiąc pobożność zá zysk/ odłączże się od tych ktorzy są tákowi.

6\. A iestći wielki zysk pobożność z vmysłem/ ktory przestawá ná tym co ma.

7\. † Abowiem nie przynieślichmy nic ná świát/ záiste áni też wynieść nic nie możemy.

8\. Ale máiąc żywność y odźienie/ ná tym przestániemy.

9\. Lecz ktorzy chcą być bogátymi/ wpádáią w pokuszenie/ y w sidło/ y w pożądliwośći wiele szalonych y szkodliwych/ ktore ponurzáią ludźi ná zátrácenie/ y ná zginienie.

10 Abowiem korzeń wszech złych rzeczy iest chćiwość ku pieniądzam/ ktorych niektorzy pożądáiąc/ obłądźili się od wiáry/ y sami siebie sprzebijáli wielą boleśći.

11 Ale ty męźu Boży chroń się tych rzeczy/ á násláduy spráwiedliwośći/ pobożnośći/ wiáry/ miłośći/ ćierpliwośći/ ćichośći.

12 Wiedź zacną bitwę wiáry/ chwyć się żywotá wiecznego/ dla ktorego iesteś wezwan/ y vczyniłeś zacne wyznánie przed wielą świádkow.

13 [a] Opowiedamći przed Bogiem ktory ożywia wszytki rzeczy/ y Jezusem Krystusem ktory świádczył [b] przed Poncyusem

* Wyższey 1. v. 4.
† Job. 1. v. 21. Przyp. 27. v. 26.

[a] Wyższey 5. v. 20.
[b] Mat. 27. v. 11. y 18. v. 37.

Poncyuſem Pilatem dobre wyznánie

14 Abyś záchował ty roſkazánia bedac bez zmázy y nagánienia/ áż do onego znácznego przyśćia Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

15 Ktorego czáſow ſwoich okaże * on błogosłáwiony y ſam mocarz/ Krol nad krolmi/ y Pan nád pány.

* Wyżſey 1. v. 11. Zjaw. 17. v. 14 y 19 v. 16.

16 Kthory ſam ma nieśmiertelność/ mieſzkáiac w świátłośći/ do ktorey przyſtepu niemáſz/ † ktorego żaden z ludzi nie widział/ áni widźieć może/ iemu niech bedźie cześć/ y moc/ ná wieki. Amen.

† Jan 1. v. 18.

17 ⸗ Bogátym ná tym świećie opowiedáy/ áby ſie ſercem nie wynośili/ áni nádźieie pokłádáli w bogácthwiech niepewnych/ ále w Bogu żywym/ ktory dáie nam wſzytki rzeczy hoynie ku vżywániu.

⸗ Márek 4. v. 19. Luk. 12. v. 15.

18 Aby dobrze czynili/ y byli bogátymi w vczynkach dobrych/ vżythymi/ y skłonnymi.

19 ♀ Skárbiac ſámym ſobie grunt dobry nápotym/ áby doſtapili żywota wiecznego.

♀ Máttk. 6. v. 20. Luk. 12. v. 33. y 16. v. 9.

20 O Tymotheuſzu ſtrzeż rzeczy zwierzoney/ * vchodzac ſproſnego wołánia około rzeczy nikczemnych/ y ſprzeczánia náuki fałſzywie miánowáney

* Wyżſey 1. v. 4. y 4. v. 7.

21 Z ktorey ſie niektorzy chlubiac/ odſtrzelili ſie od wiáry. Láſká niech bedźie z tobá. Amen.

☞ Pierwſzy do Tymotheuſzá nápiſan ieſt z Láodycei/ kthora ieſt głownym miáſtem Frygiey Pakácyáńſkiey.

Wtory liſt Páwłá świethego do Tymotheuſzá.

Kápitułá 1.

3. Chwali wiárę Tymotheuſzowę. 6. Nápominájac go áby w niey trwał. 9. Nic ſie nie boiąc vćiſkow y prześládowánia.

1. Páweł Apoſtoł Jezuſá Kryſtuſá/ przez wolá Bożá/ według obietnice żywotá/ ktory ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

2. Tymotheuſzowi miłemu ſynowi/ łáſká/ miłośierdźie/ pokoy od Bogá Oycá/ y Kryſtuſá Jezuſá Páná náſzego.

3. Dźiekuie Bogu/ * kthoremu ſłużę [A] od przodkow ſwoich z czyſtym ſumnieniem/ iż bez przeſtánku ćiebie wſpominam w prosbach moich/ w nocy y we dnie.

* Dźie. 22. v. 3.
A To ieſt/ iáko przodkowie moi/ Abrá ám/ Jzáák/ Jakob etcet.

4. Zadáiac ćiebie widźieć/ pámietáiac ná twoie łzy/ ábym był rádośći nápełnion.

5. Przywodzac ſobie ná pámieć one wiárę ktora ieſt w tobie nie obłudna/ á pirwey mieſzkáłá w bábce twey Loidźie/ y w mathce twoiey Eunicy/ y mam zápewne iż y w tobie.

6. Dla ktorey przyczyny nápominam ćie/ abyś wzbudźił dar Boży ktory w tobie ieſt/ przez wkłádánie rak moich

7. Abowiemći Bog nie dał nam Duchá boiáźni/ ále mocy/ y miłośći/ y zdrowego rozumu.

8. Nie wſtyday ſie tedy świádectwá Páná náſzego/ áni ſie wſtyday mnie ktory ieſtem wieźniem iego/ ále badź vczeſtnikiem vćiſkow Ewánieliey z mocy Bożey.

9. Ktory záchował nas/ † y wezwał wezwániem świetym/ ⸗ nie z vczynkow náſzych/ ále z ſwego przeyzrzenia y łáſki/ kthora nam ieſt dana w Kriſtuſie Jezuſie/ przed czáſy wiekuiſtemi.

† 1. Koryn. 1. v. 2.
⸗ Efez. 1. v. 4. Tyt. 3. v. 5.

10 ♀ Ale obiáwiona ieſt teraz przez ono znáczne przyśćie zbáwićielá náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ ktory theż śmierć zgłádźił/ y żywot ná świátłość wywiodł y nieśmierthelność przez Ewánielia.

♀ Rzym. 16. v. 25. Efez. 3. v. 9. Kolo. 1. v. 26. Tyt. 1. v. 3. 1. Piotr 1. v. 20.

11 * Ktorey ieſtem poſtánowion woźnym/ y Apoſtołem/ y náuczyćielem Pogánow.

* 1. Timot. 2. v. 7.

12 Dla ktorey przyczyny theż ty rzeczy ćirpie/ áni ſie wſtydam/ przetho iż wiem komum vwierzył/ y mam zápewne/ iż on może zwierzona rzecz moie ná on dźień chowáć.

13 Trzymay ſie wzoru zdrowych powieśći/ ktoreś odemnie ſłyſzał/ z wiáry y miłośćia/ ktora ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

14 Zacna [B] rzecz zwierzona záchoway przez Duchá ś. ktory w nas mieſzka.

B To ieſt/ dáry Duchá świetego/ z ktorych muſimy liczbe dáć.

15 Wieſz to iż odſtapili mie wſzyſcy ktorzy ſa w Azyey/ z ktorych ieſt Figellus/ y Hermogenes.

16 Niech Pan okaże miłośierdźie ſwoie nád domem Oneſyforowym/ ábowiem czeſto mie ochłodźił/ y łáncuchá ſie

chá sie mego nie wstydźił.

17 Owszem gdym był w Rzymie/ bárzo mie pilno szukał/ y ználazł.

18 Niech mu to Pan dáie/ áby nalazł miłosierdźie v Páná w on dźień/ á ty lepiey wiesz iáko mi wiele vsługował w Efezie.

KApitu. 2.

1. Nápomina go ku státecznośći/ y ku záchowániu prawdy/ y ku ćierpliwośći.

1. TY tedy synu moy bądź vmocnion przez łáskę/ ktora iest w Krystusie Jezusie.

2. A ty rzeczy ktores słyszał odemnie miedzy wiela świádkow/ poruczay wiernym ludziam/ ktorzy też będą go dni ku náuczániu inszych.

3. A ták ty ćierp vćisk iáko dobry żołnierz Jezu Krystusow.

4. Zaden ktory walczy nie wikle sie sprawámi żywotá/ áby sie temu podobał ktory go obrał ná rycerstwo.

5. A iesliby kto też walczył/ nie bywa koronowan/ iesliby przystoynie nie walczył.

6. Muśi oracz pierwey robić/ niż owocow pożywáć.

7. Obaczay ty rzeczy ktore mowię/ á Pan niech tobie dawa we wszem wyrozumienie.

8. Pámietay iż Jezus Krystus wstał zmartwych/ ktory iest z plemienia Dawidowego wedle Ewánieliey moiey

9. W ktorey ćierpię vtrapienie iákoby złoczyńcá áż do zwiazánia/ ále słowo Boże nie iestći związáne.

10 A przetoż wszytki rzeczy ćierpię dla wybránych/ áby y oni zbáwienia dostąpili/ ktore iest w Krystusie Jezusie z chwałą wieczną.

11 *Wiernać iest powieść/ ábowiem iesliśmy z nim vmárli/ z nim theż żyć będźiemy.

12 Jesli ćierpiemy/ z nim też krolowáć będźiemy/ † iesli sie go przemy/ y on sie nas záprzy.

13 ᵞ Jesli iesteśmy niewiernymi/ wszákoż on trwa wiernym/ záprzeć sámego siebie nie może.

14 Ty rzeczy przypominay/ oświadczáiąc przed Pánem/ áby sie nie wdawáli w spory około słow bez żadnego pożytku/ owszem ku podwroceniu tych ktorzy słucháią.

15 Pilnuy tego ábyś sie stáwił doświádczonym Bogu robotnikiem/ ktoryby sie nie wstydźił/ y ktoryby prawie [A] száfował słowo prawdy.

16 A sprosnego [B] wołánia o rzeczach nikczemnych powśćiągay/ bo dáley poydźie ku więtszey niepobożnośći.

17 A mowá ich wiada sie iákoby piekielny ogień/ z ktorych iest Himeneus y Filetus.

18 Ktorzy od prawdy odstrzelili sie/ powiedáiąc iż iuż zsthało sie zmartwychwstánie/ y podwrácáią wiárę niektorych.

19 A wszakże mocny stoi grunt Boży/ máiąc tę pieczęć: Zna Pan ktorzy są iego. Y/ Niech odstąpi od niesprawiedliwośći wszelki ktory wzywa imienia Krystusowego.

20 Przytym w wielkim domu nie tylko są naczynia złote y srebrne/ ále też drewniáne y gliniáne/ A niektore ku vczćiwośći/ drugie zásie ku zelżywośći.

21 Jesliby kto tedy oczyśćił sie od tych/ będźie naczyniem ku vczćiwośći poświęconym y godnym Panu/ gotowym ná wszelką spráwę dobrą.

22 A chroń sie pożądliwośći młodźieńskich/ ále nasláduy spráwiedliwośći/ miłośći/ wiáry/ pokoiu/ z tymi ktorzy wzywáią Páná z czystego serca.

23 ᵠ Ktemu odrzuć precz głupie gádki/ y w ktorych náuki niemász/ wiedząc iż oni rodzą zwády.

24 A sługá Páński nie ma sie wádźić/ ále vkładnym być przećiwko káżdemu/ godnym ku náuczániu/ ćierpiącym złe ludźi.

25 Z ćichośćią/ vcząc ty ktorzy sie sprzećiwiáią/ ázaby im kiedy Bog dał vpámiętánie ku poznániu prawdy.

26 Aby wybáwieni będąc z śidła czártowskiego/ w ktorym są poimáni/ obaczyli sie ku czynieniu woley iego.

KApitu. 3.

1. Opisuie ostáteczne czásy. 2. Szczęśćie doczesne/ y koniec fałszywych náuczyćielow.

1. WIedz to/ iż ostátecznych *czásow nástáną chwile niebespieczne.

2. Abowiem będą ludźie sámi siebie miłuiący/ łákomi/ chlubni/ pyszni/ złorzeczący/ rodźicom nieposłuszni/ niewdźięczni/ niepobożni.

3. Bez miłośći/ nie trzymáiący przymierza/ potwárce/ niepowśćiągliwi/ okrutni/ dobrych nie miłuiący.

4. Zdrayce/ skwápliwi/ nádęći/ w

[A] Grec. słowo znáczy prosto kráiąc/ á wzięte iest podobieństhwo ábo od mámek ktore przedźiatki kráią pokármy/ ábo od kráycow ktorzy k stołom służáią/ ábo też od onego stárodawnego zwyczáiu ktory bywał przy dźieleniu ofiar/ A thenći dobrze száfuie słowem Bożym/ ktory naprzod co sie dotycze náuki nic nie opuszcza co mowić potrzebá/ nic też nie przydawa z swego/ nic nie vymuie/ nie thárga/ nie ćiągnie gwałtownie/ nád to pilnie sie oglada co znosić mogą ći ktorzy go słucháią/ á nadostátek coby było ku zbudowániu należącego.

[B] Drudzy czytáią prożnośći.

* Rzym. 6. v. 5.

† Matth. 10. v. 33. Márek 8. v. 38.

ᵞ Rzymiá. 3. v. 3. y 9. v. 6.

ᵠ 2. Kor. 1. v. 2. 1. Tym. 1. v. 4. y 4. v. 7. Tyt. 3. v. 9.

* 1. Tym. 4. v. 1. 2. Piotr. 3. v. 3. Jud. 18.

roſkoſzach ſie kocháiacy rádſzey niż Bogá milniacy.

5. Maiacy podobieńſtwo pobożnośći/ ále ktorzy ſie mocy iey zaprzeli/ tych ſie tedy ſtrzeż.

6. Abowiem z tych ſa ći ktorzy wkradáia ſie w domy/ y poimane wioda niewiaſtki/ obćiażone grzechy/ vwodzac ſie za rozmaithemi pożadliwośćiámi.

7. Ktore ſie záwżdy vcża/ á nigdy ku vznániu prawdy przyiydż nie moga.

*2. Mo. 7. v. 12. A Tá hiſtorya wźieta ieſt z kśiag niektorych ktore poginely/ iáko y wiele inych/ abo z podánia przodkow pierwſzych.

8. *A iáko A Iannes y Iambres záſtáwowáli ſie Moizeſzowi/ tak też ći przećiwiáia ſie prawdźie/ ludźie rozumu ſkáżonego/ odrzuceni co ſie wiáry tycże.

9. Ale ſie im dáley niepoſzcześći/ ábowiem ſzaleńſtwo tych iáwne bedźie wſzytkim/ iáko y onych bylo.

10 A thy świádomes nauki moiey/ y ſpoſobu żywotá mego/ vmyſlu wiáry/ ćichośći/ miłośći/ y ćierpliwośći.

11 Przeſládowánia/ vćiſkow ktore ná mie przychodźily w Antyochiey/ w Ikonium/ w Liſtrzech/ ktorem przeſládowánia ćierpial/ ále ze wſzytkich wybáwil mie Pan.

12 A owſzem wſzyſcy ktorzy chca pobożnie żyć w Kryſtuſie Iezuſie/ przeſládowánia ćierpieć beda.

13 A źli ludźie y zwodzce popráwia ſie ku gorſzemu zwodzac ine/ á ſami bedac zwiedźieni.

14 Ale ty trway w tych rzeczach ktoryches ſie náucżyl/ y ktore tobie ſa zwierzone/ wiedzac od kogoś ſie naucżyl.

15 A iż od dźiećińſthwá świádomes piſm świetych/ ktore ćie moga vcżynić vcżonym ku zbáwieniu przez wiáre/ ktora ieſt w Kryſtuſie Iezuſie.

†2. Piotr. 1. v. 20.

16 † Wſzytko piſmo od Bogá nadchnione ieſt/ y pożyteczne ku nauce/ ku ſtrofowániu/ ku karániu/ y ku ćwicżeniu/ ktore ieſt w ſpráwiedliwośći.

17 Aby człowiek Boży byl doſkonalym ku wſzelkiey ſprawie dobrey/ doſtatecżnie náucżony.

Kapitulá 4.

1. Iż bliſka byłá śmierć iego/ ktora miáłá być iáko piecżeć náuki iego/ pilno mu roſkázuie áby ſtátecżnie trwał w náuce Ewánieliey. 3. Dla niebeſpiecżnośći ktore iuż bliſko byly. 8. Y dla zacney zapłáty/ kthora Bog obiecał. 9. Porucża mu niektore rzecży oſobne. 17. Oznáymuie mu ſtátecżność wiáry ſwoiey z pomocy Bożey.

1. TA thedy oświádcżam ſie przed Bogiem y Pánem Iezu Kriſtem/ ktory ſadźić bedźie żywe y vmárłe w ono zacne ſwe przyśćie/ y w kroleſtwie ſwoim.

2. Przepowiaday ſlowo/ przynaglay wczás niewczás/ karz/ ſtrofuy/ nápominay z wſzelaka ćichośćia y náuka.

3. Abowiem bedźie czás gdy zdrowey náuki nie śćierpia/ ále maiac ſwierzbiace vſzy/ wedle ſwoich pożadliwośći ſami ſobie náucżyciele zgromadza.

4. Y odwroca vſzy ſwe od prawdy/ y obroca ſie do baśni.

5. Ale thy cżuy we wſzytkim/ á badź ćierpliwym/ wykonyway ſpráwe Ewánieliſty/ á okaż ſie doſkonálym w vrzedźie ſwoim.

6. Abowiem iuż ia bywam A ofiárowan/ á iuż nádchodźi czás rozſtánia moiego.

A O tym cżythay do Filip. 2. v. 17.

7. Walcżylem one zacna walke/ bieg wykonalem/ záchowalem wiare.

8. Ná oſtátek odlożona mi ieſt korona ſpráwiedliwośći/ ktora mi odda Pan ſedźia ſpráwiedliwy w on dźień/ á nie tylko mnie/ ále y wſzytkim ktorzy by pożadáli zacnego przyśćia iego.

9. Stáray ſie abyś do mnie przyſzedl rychlo.

10 Abowiem Demás mie opuśćil/ vmilowawſzy therázniejſzy wiek/ y ſzedl do Theſſaloniki/ Kreſcens do Galacyiey/ Tytus do Dálmácyiey.

11 * Lukaſz ſam ieſt zemna. Wźiawſzy Márka przywiedź go z ſoba/ bo mi ieſt bárzo pożytecżny ku poſludze.

* Kol. 4. v. 19.

12 Tychiká poſlalem do Efezu.

13 Opończa ktoram zoſtáwil w Troádźie v Kárpuſá/ gdy przyidźieſz z ſoba przynies/ y kśiegi/ á zwlaſzcża pargáminowe.

14 Alexánder rodgieſer wiele mi zlego wyrzadźil/ niech mu odda Pan według vcżynkow iego.

15 Ktorego y ty ſie ſtrzeż/ ábowiem bárzo ſie ſprzećiwil ſlowam náſzym.

16 W pierwſzey obronie moiey żaden przy mnie nie ſtal/ ále mie wſzyſcy opuśćili/ niechay im nie bedźie przycżytano.

17 Ale Pan byl przy mnie/ y vmocnil mie/ áby ſie przez mie pewne okazálo przepowiedánie/ ktorego ſlucháć mieli wſzyſcy pogani/ y ieſtem wyrwan z geby Lwiey.

Y wybáwi

18 Y wybáwi mie Pan od káżdego vczynku złego/ á záchowa do krolestwá swego niebieskie°/ ktoremu chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

19 Pozdrow Pryszkey Akille/ *y dom Onesyforow.

* Wyższey. 1. v. 16.

20 Erástus został w Korynćie/ á Trofimam zostáwił w Milećie niemocnego.

21 Stáray sie ábyś przyszedł przed zimá. Pozdráwia ćie Eubulus/ y Pudens/ y Linus/ y Klaudya/ y brácia wszyscy.

22 Pan Jezus Krystus niech bedźie z duchem twoim. Łaská iego niech bedźie z wámi. Amen.

Nápisan iest wtory list z Rzymá do Tymotheuszá/ ktory był postánowiony pierwszym Biskupem w Efezie gdy Páweł powtore był stáwion Cesárzowi Neronowi.

List Páwłá s. do Tytusá.

Kapitu. 1.

1. Nápomina Tytusá około rządu kościelnego. 6. Jácy máią być Ministrowie. 13. Mowi przećiwko tym ktorzy sie báwili báśniámi Zydowskiemi/ y około wymysłow ludzkich.

1. Páweł sługá boży/ Apostoł Jezu Kristusow według wiáry przebránych Bożych/ y vznánia prawdy/ kthora sie śćiąga ku pobożnośći.

2. Ku nádziei żywotá wiecznego/ ktory Bog on co nie kłáma obiecał * przed czásy wiekuistemi.

* Rzym. 16. v. 25.

3. Y obiáwił czásow swoich ono słowo swoie przez przepowiedanie/ † ktore mi iest zwierzone/ według rozrządzenia zbáwićielá nászego Bogá

† Efez. 3. v. 9. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. 1. Piotr. 1. v. 20. Gal. 1. v. 2.

4. Tytusowi własnemu synowi/ w społeczney wierze/ łáská niech thobie bedźie/ miłosierdźie/ y pokoy od Bogá Oycá/ y Páná Jezu Krystá zbáwićiela nászego.

5. Dla tegom ćie zostáwił w Krećie/ ábyś do końcá popráwił czego nie dostawá/ y postánowił stárszé po miástach/ iákom ia tobie był przykazał.

6. *Jesli kto iest krom nágánienia/ mąż iedney żony/ dźieci wierne máiąc/ nie obwinowáne w zbytku/ ábo nieposłuszne.

* 1. Tym. 3. v. 1.

7. Abowiem ma być Biskup bez przygány/ iáko száfarz Boży/ nie hárdźie sie inym stáwiacy/ nie gniewliwy/ nie pijánicá/ nie thargáiąc sie reką ni ná kogo/ nie szukáiąc zysku niepoczćiwe°

8. Ale rad gośćie przyimuiący/ dobre miłuiący/ opátrzny/ spráwiedliwy/ pobożny/ skromny.

9. Mocnie trzymáiąc wierne ono słowo/ ktore ku náuce należy/ áby mogł też nápominać przez zdrową náuke/ y odeprzeć thym ktorzy sie sprzećiwiáią.

10 Abowiem ći iest wiele nieposłusznych/ y prożnomownych/ y zwodźićielow dusz/ á zwłaszcza ći ktorzy są z obrzezánia.

11 Ktorym trzebá vstá zámknąć/ ktorzy cáłe domy wywrácáią/ vcząc co sie nie godźi/ dla zysku niepoczćiwego

12 Powiedźiał niektory z nich/ własny ich Prorok: Krethensowie záwżdy kłamcy/ złe bestye/ brzuchowie leniwi

13 To świádectwo iest prawdźiwe/ á dla tey przyczyny karz ie srodze/ áby zdrowi byli w wierze.

14 Nie báwiąc sie * Zydowskiemi báśniámi/ y mándaty ludzkiemi/ ktorzy sie od prawdy odwrácáią.

* 1. Tym. 1. v. 4.

15 *Wszytki rzeczy czyste są czystym/ lecz v pokalánym y niewiernym nic nieiest czystego/ ale pokalány iest ich vmysł y sumnienie.

* Rzym. 14. v. 40.

16 Wyznawáiąc iż Bogá znáią/ ále przą sie go vczynkámi/ gdyż są obrzydłymi y nieposłusznymi/ y kthorzy sie ná żaden vczynek dobry nie godzą.

Kapitu. 2.

1. Záleca mu zdrową náukę. 2. Vrząd stárszych. 3. Niewiast. 6. Młodych. 9. Sług. 11 Dobrodźieystwo Boże w Krystusie.

1. Ale ty mow co przystoi zdrowey náuce.

2. Aby stárszy byli trzeźwi/ poważni/ opátrzni/ zdrowi w wierze/ w miłośći/ w ćierpliwośći.

3. A stáre niewiásty thez áby wiodły stan ktoryby należał ku świętobliwośći/ nie potwarliwe/ nie kocháiące sie w wielu winá/ ktoreby poczćiwych rzeczy vczyły.

4. Aby mogły wyćwiczyć młodsze/ żeby męże swoie miłowáły/ y dziatki.

5. Iżby były poczćiwe/ czyste/ domá mieszkáiące/ dobre/ * poddáne mężom swoim/ áby słowo Boże nie było bluźnione.

* Efez. 5. v. 23.

6. Młodźieńce też nápominay áby byli skromni.

7. Sámego śiebie stháwiąc wzorem dobrych vczynkow/ w náuce záchowywáiąc doskonáłość/ y powagę.

8. Słowo zdrowe/ nienágánione/ áby się przećiwnik záwstydźił/ nie máiąc nic coby o was miał mowić złego

9. † Nápominay sługi áby się pánom swoim poddáli/ żeby się im we wszytkim vpodobáli/ nie mrucząc przećiw nim.

† Efez. 6. v. 3. Kol. 3. v. 22. 1. Piotr. 2. v. 18.

10 Niczego nie korzysczżąc/ ále ná wszem dobrą wierność okázuiąc/ áby náukę zbáwićielá nászego Bogá we wszem ochędożyli.

11 ° Abowiem oświećiłá się oná łáská Boża zbáwienna wszytkim ludźiam

° 1. Kor. 1. v. 2. Kol. 1. v. 22.

12 Ktora nas náucza/ ábyśmy záprzawszy się niepobożnośći/ y świetskich pożądliwośći/ skromnie/ y spráwiedliwie/ y pobożnie żyli w teráznieyszym wieku.

13 Oczekawáiąc oney nádźieie błogosłáwioney/ y zacnego przyśćia chwały wielkiego Bogá y zbáwićielá nászego Jezusá Krystusá.

14 Ktory wydał sámego śiebie zá nas/ áby nas wykupił od wszelákiey nieprawośći/ y oczyśćił sobie sámemu lud osobny/ násláduiący dobrych vczynkow.

15 Thy rzeczy mow y nápominay/ á kárz z wszeláką zwierzchnośćią/ á żaden tobą niech nie gárdźi.

Kapitu. 3.

1. Nápominánie ku posłuszeństwu przełożonym/ y ku dobrym vczynkom. 9. Y ku wystrzegániu się prożnych nauk y kácerstw.

1. Przypominay im/ * áby zwierzchnośćiam y przełożeństwam poddány mi byli/ żeby słucháli/ y ná wszelki dobry vczynek gotowymi byli.

* Rzym. 13. v. 1.

2. Niechay o żadnym źle nie mowią/ niech nie będą zwádliwi/ ále mierni/ okázuiąc wszeláką vkłádność przećiw wszem ludźiam.

3. † Abowiem y my byliśmy niekiedy száleni/ nieposłuszni/ błądzący/ służący pożądliwośćiam y roskoszam rozmáitym/ w złośći y w zazdrośći mieszkáiąc/ obrzydłemi/ iedni drugich máiąc w nienawiśći.

† 1. Kor. 6. v. 12.

4 Ale gdy się okazáłá zbáwićielá nászego dobroć y miłość przećiw ludźiam

5. ° Nie z vczynkow spráwiedliwych kthorebyśmy vczynili/ ále z miłośierdźia swego záchował nas przez omyćie odrodzenia/ y odnowienia Duchá świętego.

° 2. Tym. 1. v. 9.

6. Ktorego wylał ná nas hoynie przez Jezusá Krystusá zbáwićielá nászego.

7. Abyśmy vspráwiedliwieni łaską iego/ zstáli się dźiedźicmi według nádźieie żywotá wiecznego.

8. Wiernać iest tá powieść/ á chcę ábyś twierdźił ty rzeczy/ iżby się stáráli iákoby dobre vczynki záchowáli ktorzy vwierzyli Bogu/ á thy rzeczy poczćiwe są y pożyteczne ludźiam.

9. ♀ Ale záwśćiągay głupich gadek/ y rodzáiow/ y swarow/ y sporow zakonnych/ ábowiem są niepożyteczne y prożne.

♀ 1. Tym. 1. v. 4. y 4. v. 7. 2. Tym. 2. v. 23.

10 Człowieká odszczepieńcá po iednym y drugim vpominániu odrzuć.

11 Wiedząc iż tákowy iest wywrocony/ y grzeszy będąc sam od śiebie osądzonym.

12 Gdy poślę do ćiebie Arthemaná ábo Tychiká/ stáray się ábyś do mnie przyszedł do Nikopolim/ ábowiem thámem vmyślił źimowáć.

13 Zenasá vczonego w zakonie y Apollá pilnie odprowadź/ áby im ni ná czym nie schodźiło.

14 A niech się vczą y nászy dobrych vczynkow záchowáć ná pilne potrzeby/ iżby nie byli nieużytecznymi.

15 Pozdrawiáią ćię ći ktorzy są ze mną wszyscy/ Pozdrow ty ktorzy miłuią nas w wierze. Łáská Boża niech będźie ze wszytkimi wámi. Amen.

☞ Do Tytusá ktory był postánowion pierwszym Biskupem kośćiołá Kreteńskiego nápisan iest z Nykopolá miástá Mácedońskiego.

List Páwłá świethego do Filemoná.

KApitu. I.

1. Odsyłáiąc sługę ktory był uciekł okradszy pána swego/ prosi zá nim. 17. Zywe wyobráżenie pokory y ludzkośći Páwłá ś.

1. PAwel więzień Krystusá Jezusá/ y Tymotheusz brath/ Filemonowi miłemu/ á pomocnikowi nászemu.

2. Y Afiiey miłey/ y Archipowi społecznemu znami boiownikowi/ y kośćiołowi ktory iest w domu twoim.

3. Łáská y pokoy niech wam będźie od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezusá Krystusá.

4. * Dziękuię Bogu memu záwsze/ wspominaiąc ćię w modlitwach moich

*1. Thess. 1. v. 2. 2. Thess. 1. v. 3.

5. Słysząc twoię miłość y wiárę ktorą masz przećiwko Pánu Jezusowi/ y przećiw wszem świętym.

6. Aby społeczność wiáry twey byłá skuteczna/ iżby znáczno było wszytko dobre cokolwiek w was iest/ przez Jezusá Krystusá.

7. Abowiem wesele wielkie mamy/ y poćieszenie w miłośći twey bráćie/ iż wnętrznośći świętych ochłodzone są przez ćię.

8. A przetho choć mam wielką wolność w Krystusie tobie roskázáć co ná ćię należy.

9. A wszakże dla miłośći rádszey proszę/ tákowym będąc ia Páwel stáry/ á teraz też więzień Jezu Krystusow.

10. Proszę tedy zá synem moim † Onesymem/ ktoregom urodził w więźieniu moim.

† Kolo. 4. v. 9.

11. Niekiedy tobie niepożytecznym/ ále teraz tobie y mnie bárzo użytecznym.

12. Ktoregom odesłał/ á ty przyimi go/ to iest wnętrznośći moie.

13. Kthoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć/ áby zá ćię służył mnie w więźieniu Ewánieliey.

14. Ale bez twego zdánia niechćiałem nic czynić/ áby dobrodźieystwo twoie nie było iáko z przymuszenia/ ále z dobrey woley/ abowiem snadź ustąpił ná chwilę/ ábyś go przyiął wiecznie.

15. Nie iuż iáko sługę/ ále zacnieyszego niż sługę/ to iest/ brátá miłego/ á zwłaszczá mnie/ á iákoż dáleko więcey tobie według ćiáłá/ y według Páná.

16. Jeśli tedy zemną masz społeczność/ przyimi go iáko mnie.

17. A ieśli ćię w czym obráźił/ áboć co winien/ to mnie przyczytay.

18. Jam Páwel nápisał ręką moią/ ia nágrodzę/ chocći nie powiedam iż też nád to y sámegoś mi siebie winien.

19. Ták bráćie niech to mam zá dobrodźieystwo od ćiebie/ ochłodź wnętrznośći moie w Pánie.

20. Pisałemći dufáiąc posłuszeństwu twemu/ wiedząc iż też więcey niż powiedam uczynisz.

21. Zaraz też zgotuy mi gospodę/ ábowiem nadźiewam się iż przez modlitwy wásze będę wam darowan.

22. Pozdrawiáią ćię/ Epáfrás ktory iest więźniem zemną/ dla Krystusá Jezusá.

23. Marek/ Arystárchus/ Demás/ y Lukasz/ pomocnicy moi.

24. Łáská Páná nászego Jezu Krystá niech będźie z duchem wászym. Am.

☞ Do Filemoná nápisan iest z Rzymá przez Onesymá sługę.

List do Zydow.

Argument.

NIgdy się aż dotąd okázáć nie mogło/ od kogoby ten list miał być nápisan/ choćiaż Grecy Doktorowie Pawłowi go przypisuią/ powiedáiąc iż gi pisał po Zydowsku/ á potym go Lukasz ná Grecki iezyk przełożył. Acz są wiele podobieństw/ że áni od Páwłá/ áni po Zydowsku iest pisany/ o koto czego ludźie uczeni wielki między sobą spor wiodą/ ále nie potrzebá się swárzyć o imię tego ktory gi pisał/ gdyż ie ták sam zátáić chćiał. Dosyć ná tym iż iest od Duchá S. podány/ ktory w sobie zamyka iásne á práwie Apostolskie przyrownánie stárego testámentu z nowym/ á práwie osobliwe podanie y potwirdzenie testámentu nowego.

KApitu. I.

2. Okázuie zacność Krystusowę. 14. Urząd Aniołow.

1. WIeloczęstokroć y rozmáitym obyczáiem nie kiedy mowił oycom nászym przez Proroki.

2. A w ty dni ostáteczne mowił nam przez Syná/ kthorego postánowił dźiedźicem wszytkich rzeczy/ przez ktorego też [A] świát stworzył.

[A] W Greckim stoi wieki.

3. *Ktory będąc iásnośćią chwały/ y wyrázonym

* Kol. 1. v. 14. Mądr. 7. v. 26.

wyrázonym obrázem [B] podstáci iego/ y zátrzymawáiac wszythki rzeczy onym swoim mocnym słowem/ spráwiwszy oczyscienie grzechow naszych przez sámego siebie/ vsiadł ná práwicy onego máiestatu nawyzszego.

4. Tym sie zacnieyszym zstał nád Anioły/ im osobliwszego imieniá przed nimi dostał.

5. Abowiem kthoremu kiedy z Aniołow rzekł: † Tys iest Syn moy/ iam ciebie [C] dzis vrodził? Y zásie: // Bede mu Oycem/ á on mi bedzie Synem?

6. A zasie gdy wwodzi pirworodne go ná swiath/ powieda: A niech sie mu kłániáia wszyscy Aniołowie Bozy.

7. A o Aniolech mowi: ♀ Ktory posły swe czyni [D] duchy/ á sługi swoie płomieniem ogniá.

8. Ale ku Synowi: Stolicá twoiá/ Boze/ ná wieki wiekow/ sceptrum spráwiedliwe/ iestci sceptrum krolestwá twoiego.

9. Vmiłowałes spráwiedliwosc/ á nienawidziałes nieprawosci/ dla tegoz pomázał cie Bog/ Bog twoy/ oleykiem radosci/ nád [E] thowárzysze twoie.

10. Y: * Tys Pánie na poczatku vgruntował ziemie/ á niebiosa sa sprawy rak twoich.

11. Onyc pogina/ ale ty zostawasz/ á wszetki iako szátá zwiotszeia.

12. A iáko odzienie [F] zwiniesz ie/ y odmienia sie/ ále ty tenze iestes/ y látá twoie nie vstána.

13. Y ktoremuz z Aniołow kiedy rzekł: † Siedz ná práwicy moiey/ [G] áz poloze nieprzyiaciele thwoie podnozkiem nog twoich.

14. Izali wszyscy nie sa duchowie posługuiacy/ kthorzy na posługe bywáia posłáni dla tych/ ktorzy dziedzicmi bedá zbáwienia?

Kápitulá 2.

1. Aby przywiodł ludzi ku Krystusowi/ szerzey okázuie wielmozność iego/ Ktemu thez vnizenie iego/ y dla czego sie vnizył.

1. Przeto mamy na więcey pilnowác tych rzeczy ktoresmy słyszeli/ izbysmy sie kiedy [A] nierozstapili.

2. Abowiem iesli [B] słowo powiedziáne przez Anioły/ było trwáłe/ á kázde przestepstwo y nieposłuszeństhwo spráwiedliwa zapłáte odniosło.

3. Iákoz my vydziemy/ iesliby smy [C] tá kowego zbáwienia zániedbali/ ktore gdy przez sámego Páná napirwey opowiedziane było/ [D] od tych ktorzy ie słyszeli było nam potwirdzone?

4. * A Bog wespoł swiádczył/ y przez znáki/ przez cudá/ y rozmaite mocy/ y przez vdzielenie Duchá swietego/ wedlug swey woley.

5. Abowiemci Aniołom nie poddał onego swiátá [E] przyszłego/ o ktorym mowimy.

6. A niektory swiádczył ná niektorym mieyscu/ mowiac: † Coziest człowiek iz go pámietasz/ abo syn człowieczy iz nań wzglad masz?

7. Vczyniłes go mało co nizszym nád Anioły/ vkoronowałes go chwała y czcia/ y postánowiłes go nad wszytkimi sprawámi rak twoich.

8. // Poddałes wszytki rzeczy pod nogi iego/ A zaiste przez to iz mu wszytki rzeczy poddał/ nic nie opuscił coby iemu poddanego nie było/ iednak teraz ieszcze nie widzimy wszytkich rzeczy byc mu poddánych.

9. ♀ Ale Iezusá onego obaczamy vkoronowánego chwała y czcia/ ktory sie mało co zstał [F] nizszym nad Anioły/ dla meki smierci/ áby z łaski Bozey zá wszytki smierci skosztował.

10. Abowiem godziło sie áby ten dla ktorego sa wszytki rzeczy/ y przez ktorego sa wszytki rzeczy/ wiele synow do chwały przywodzac/ ksiaze zbáwienia ich przez meki [G] poswiecił.

11. Boy ten ktory poswieca/ y ci ktorzy bywáia poswieceni/ z [H] iedne° sa wszyscy/ dla ktorey przyczyny nie wstyda sie bráciá ich nazywác.

12. Mowiac: * Opowiem imie twoie bráciey moiey/ w posrzodku kosciołá piesni tobie záspiewam.

13. Y zasie: † Bede iemu dufał. A zásie: // Oto [I] ia y dzieci ktore mi dał Bog.

14. Iz thedy dzieci vczestniki sa ciáłá y krwie/ tákze tez y on zstał sie vczestnikiem tych rzeczy/ aby przez smierc zniszczył tego ktory miał pánstwo smierci/ to iest czártá.

15. A izby wyzwolił ty/ ktorzy kolwiek prze boiazń smierci/ przez wszytek zywot poddáni byli pod niewola.

16. Bo záiste nie przyimował Aniołow/ ale plemie Abráamo[illegible]ve przyimował.

[B] W Greckim stoi Hypostásis/ ktore słowo pospolicie po Polsku wykłádáia bytnoscia abo istnoscia/ abo tez osoba/ wszakoz kázdemu tu ná wola dano niech kázdy iákich chce wykłádow vzywa/ gdyz trudno thy słowá Greckie własnie wyrázone byc máia iezykiem naszim. A przez podstác Boza rozumie thu Apostoł Bogá oycá sámego/ ktore° własnym wyobrázeniem iest Krystus.

† Psálm. 2. v. 7. Wyzszey. 5. v. 9.

C Iestci Syn od Bogá národzony od wiekow/ ále powieda dzis dla tego iz tho rodzenie obiáwione iest swiatu czásu swego/ á ten czás moze sie rozumiec od tad iáko sie okazał syn Bozy w ciele/ ábo thez iáko Páweł swiethy w 13. ká. Dzie. wykłáda po zmartwych wsthániu y w niebo wstapieniu/ ábowiem Krystus ná ten czás sie práwie zupełnie okazał prawdziwym y wiecznym Synem Bozym gdyz przed tym Bostwo iego iákoby pod zasłona krewkiego ciáłá zákryte było/ á nie okázuiac sie iedno ná then czás gdy sie mu sámemu zdáło/ ták iz ná on czás/ to iest po zmartwych wstániu wzgledem naszym zda sie iáko by dopirko był od oycá národzonym.

// 2. Sám. 7. v. 14. 1. Kron. 22. v. 10.

♀ Psálm. 97. v. 8.

D Drudzy czytáia wiátry/ á przez ten płomień rozumieia pioruny y błyskáwice/ á wszakoz prorok z ktorego Apo. bierze to wypisánie máiestatu Bozego/ Anioły/ Cherubiny/ y Seráfiny rozumie/ ktorych Seráfinow imie v Zydow iest iákobys rzekł ogniste/ o czym czytay Ezá. w 6. ká.

E To prawdziwie mowi Prorok/ ábowiem Krystus prawdziwie iest pirworodnym miedzy bracia/ z ktorego pełnosci wszyscychmy wzieli/ á iest prawdziwym y przyrodzonym dziedzicem/ á my krolestwie y społu dziedzicmi iestechmy przez przysposobienie/ ktore sie nam przezeń zstáło.

* Psal. 102. v. 26. † Psálm. 110. v. 1.

F Mozemy tez czitác odmienisz/ iáko w psál. nápisano.

G Bárzo przistoyne to ostátnie swiádectwo przitoczył áby záwárł vstá niewiernym.

A Nápo[illegible] ábysm[illegible] náuki y zachowywáli ia/ zebychmy nie byli iáko naczynia dziuráwe/ ktore nie moga nic zátrzymác w sobie.

B To iest/ Zakon/ o czym czythay do Galá. 3. v. 19. Dzie. 15. v. 23.

C To iest/ Náuke Ewánieliey/ w ktorey iest nam ofiárowane zbáwienie nasze.

D To iest/ Od Apostołow.

* Márek 16. v. 20.

E Swiátem przyszłym názywa on wiek przyszły/ ktorego Oycem iesth Krystus/ o czym mamy swiádectwo Ezá. 9. v. 6. To iest/ głowa człon kow swych/ ktore przypusci ku społecznosci onego nawyzszego dostoieństwá/ iáko o thym mamy wykład w 1. do Kor. 15. v. 25.

† Psálm. 8. v. 5.

// Mát. 28. v. 18.

♀ Filipen. 2. v. 8.

F Gdyz sie do ciáłu vnizył wziawszy ksthałt służebniczy/ tho iest/ ciało nasze y smiertelnosc nasze.

G Drudzy to pospolicie wykładáia dokonczył/ A tu dawa znác/ iz wszytko to co Krystus cirpiał/ było iáko zacne poswiecenie/ ktorym był poswiecon nawyzszy kapłan nasz y ksiaze zbáwienia naszego Krystus/ dlategoz thez Páweł swiádczy/ iz my przez meki zstáwamy sie podobnymi Synowi Bozemu.

H Tho iest/ z Adamá/ iáko niektorzy wykłádáia/ ale zasie drudzy rozumieia z Bogá.

* Psálm. 22. v. 25. † Psálm. 17. v. 3. // Ezái. 8. v. 18.

I Ty słowá z Ezaiasza sa wziete/ ktory to o sobie y o vczniach swych mowił w 8. kap. przez ktore znaczy Ministry wszytki/ á nákoniec [illegible] głowa wszytkich Prorokow [illegible] nań nálezá niz ná Ezáiaszá.

Zkad miał [illegible]tek kosciół. Gdyz tedy Kristus iest Ministrow/ tedy słuszniey ty rzeczy

17 Zkad miał we wszytkim być podobnym bráciey/ áby był miłosiernym/ y wiernym Káplanem w tych rzeczach/ ktore sie v Bogá dziać miáły/ ku vblagániu grzechow ludzkich.

18 Abowiem z tego co cirpiał gdy był kuszon/ może y ty ktorzy kuszeni bywáia podpomoc.

Kapitu. 3.

3. 6. Okázuiac zacność Krystusowe nád Moiżeszá. 8. Y przywodząc przykład przodkow/ nápomina ie ku wierze. 12. 16. 19. Y okázuie co sie zstáło dla niedowiárstwá niektorych.

1. Przetoż brácia świeci/ vczestnicy wezwánia niebieskiego/ obáczćie Apostołá y nawyższego Káplaná wyznánia nászego Krystusá Jezusá.

2. Wiernego temu ktory go postánowił/ iáko y * Moiżesz we wszythkim domu iego.

3. Bo tym wiecey chwały był godzien nád Moiżeszá/ im wietsza cześć ma then ktory zbudowáł dom/ niż dom sam.

4. Abowiem káżdy dom bywa zbudowan od kogo/ á ten ktory ty wszytki rzeczy stworzył/ Bogći iest.

5. A były ći Moiżesz wierny we wszytkim domu iego iáko sługá/ ná świádectwo tych rzeczy/ ktore potym miáły być powiedáne.

6. Ale Krystus iáko Syn/ ktory rządzi domem swoy/ ktorego domem iesteśmy my/ iesli vfánie y nádzieie onę/ z ktorey sie chlubimy/ áż do końcá trwáłą zdzierżymy.

7. Dla tegoż/ iáko mowi Duch świety: † A Dziś iesliby scie głos iego vsłyszeli/

8. Nie zatwárdzayćież serc wászych/ iáko w zaiątrzeniu/ w dźień pokuszenia onego na puszczy.

9. Gdźie kusili mie oycowie wászy/ doświadczyli mie/ y widzieli spráwy moie przez czterdźieści lat.

10 Dla tegom sie rozgniewał ná then narod/ y rzekłem: Záwsze błądzą sercem/ á nie poznali drog moich.

11 A przetho przysiągłem w gniewie swoim/ iż nie wnidą do odpoczynienia moiego.

12 Baczćie brácia/ iżby kiedy nie było w ktorym z was serce złe y niewierne/ ku odsthąpieniu od Bogá żywego.

13 Ale nápominayćie iedni drugie ná káżdy dźień/ poki B dźisieyszy dźień bywa názwan/ iżby ktory z was nie był záthwardzon zawiedźieniem grzechu.

14 Abowiemći zstálichmy sie vczestniki Krystusá/ iesli mocnie zdzierżymy áż do końcá C grunt on/ kthorym sie podpieramy.

15 Poki bywa rzeczono: Dźiś iesliby scie głosu iego słuchali/ nie zatwárdzayćież serc wászych/ iáko w D záiątrzeniu.

16 Abowiem niektorzy vsłyszawszy/ ziątrzyli Páná/ á wszákże nie wszyscy oni ktorzy byli wyszli z Egipthu przez Moiżeszá.

17 A na kthore sie wżdy rozgniewał przez czterdźieśći lat? Izali nie ná ty ktorzy byli zgrzeszyli/ ktorych ćiáłá poległy ná puszczy?

18 A kthorym przysiągł iż nie mieli wnidź do odpoczynienia iego/ iedno tym ktorzy nie byli posłusznymi?

19 A widzimy iż nie mogli tam wnidź dla niedowiárstwá.

*4. Mo. 12. v. 7.
† Psál. 66. v. 8.
2. Moi. 4. v. 7.
A Dla tego Apostoł przytacza thy słowá áby Zydowie przestáli bronić sie zacnośćią przodkow swych/ á przythym iesliż sługi Moiżeszá oproćz pomsty wzgárdźić nie mogli tedy áby sie obaczyli iż dáleko wietsze pomsthy odnieść muszą/ ktorzy by Syná Bożego wzgárdźili/ do ktorego y sam Moiżesz ie prowadźił/ á ná ostátek zá Boską rádą bierze sobie Apostoł tho mieysce przypominájąc ku ktoremu sie to końcowi sciągáło/ ábowiem zwierzchowne dokończenie gdźie lud Moiżesz wiodł/ á Jozue ie wprowádźił/ było odpoczynienie w źiemi Chánáán/ ále dokonczenie ku ktoremu nas wiedźie Bog przez Krystusá/ iest wiecznym iego odpoczynieniem/ ktorego cieniem y figurą byłá źiemiá Chánáán/ y odpoczywánie Szábbáthow.

B To iest/ poki bog do nas mowi. A przethoż záráżem bądźmy posłusznymi/ gdyż niewiemy kiedy Pan známi mowić przestánie.
C W Greck. sthoi Początek/ á tenći grunt iest oná zbáwienna náuká o Krystusie/ ktorą przyimuiemy wiárą.
D O tym záiątrzeniu czytay sobie historyą w 2. Kśieg. Moize. ká 17. v. 7.
A Ogląda sie Apostoł ná histhoryą wyższey námienioną/ Abowiem Izráelczycy mnimáli iż byli od Páná opuszczeni/ gdyż oni sámi wzgárdźili osiadłość od Páná podaną/ gdyż tho iest zwyczay ludźi złych/ iż gdy zá złośći swe karáni bywáią/ ná Páná winę wkłádáią.

Kapitu. 4.

3. Okázuie prawdźiwe odpoczynienie wiernych. 12. Y iákie iest słowo Boże. 14. Vfánie ktore mieć mamy w Krystusie Jezusie nawyższym Káplanie nászym.

1. Bzethoż sie boimy/ áby kiedy opuśćiwszy obiethnice weśćia do odpoczynienia iego/ A nie zdał sie ktory z was być omylonym.

2. Abowiem opowiedźiana iest nam B Ewánielia/ iáko y onym/ ále nie pomogło im słowo kthore słyszeli/ przeto iż nie było złączone z wiárą/ tym ktorzy słyszeli.

3. Abowiem C wchodźiemy do odpoczynienia/ ktorzy vwierzyliśmy/ iáko rzekł: A przetom przysiągł w gniewie moim/ iż nie wnidą do odpoczynienia moiego/ choć iuż od záłożenia świátá spráwy były dokończone.

4. Abowiem rzekł ná niektorym mieyscu o śiodmym dniu/ tym sposobem: Y odpoczynął Bog dniá śiodmego od wszytkich spraw swoich.

B Pan w onym Psál. Dawid. ktory Apostoł wyższey przypomina/ niezywa głos swoy oną Ewánielią/ ktorą nam potym istotnie dał przez Syná swego/ Abowiem Krystus był wczorá y dźiś/ á żaden iny oprocz niego pośrzednik nie był.
C To iest/ Ci tylko wchodzą do odpoczynienia/ ktorzy wiárę máią. Y ták dowodźi tego/ iż to co Dawid o odpoczynieniu páńskim powieda/ tedy musi mowić albo o szábacie w ktory pan odpocżynął/ albo o onym odpoczynieniu Izráelczykow w źiemi Chánaan/ abo o inym przyszłym odpoczynieniu. Ale o dwoygu pierwszych mowić nie może/ gdyż iedno z nich od początku świátha wnet było/ á drugie z dáwnych lath przed Dawidem. A przetoż tu o inszym powiedáć muśi/ tho iest/ o wiecznym odpoczywániu.

A tu záśie:

5\. A tu záśie: Nie wnidą do odpoczynienia moiego.

6\. Iż tedy tho zostawa áby niektorzy weszli do niego/ á ktorym pirwey opowiedziano było/ nie weszli dla niedowiarstwá.

7\. Záśie náznácza dzień niekthory DZIS/ ták długo potym v Dawida mowiac (iáko iest rzeczono) Dźiś ieśliby śćie głos iego vsłyszeli/ nie zátwárdzayćież serc swoich.

8\. Abowiem ieśliby był im Jozue dał odpoczynienie/ nie mowiłby był potim żadnym obyczáiem o inszym dniu.

9\. A ták zostáło iákieś odpoczynienie ludowi Bożemu.

10 [D]Abowiem ten ktory wszedł do odpoczynienia iego/ odpoczywał theż sam od spraw swoich/ iáko y Bog od swoich.

11 Staraymy śie tedy abychmy weszli do tego odpoczynienia/ iżby ktho w on przykład nieposłuszeństhwá nie wpadł.

12 Bo żywe iest słowo Boże/ y skuteczne/ y wiecey przerażáiace nad kàżdy miecż po obu stron ostry/ y [E]dośięga áż do rozdźielenia dusze/ y duchá/ y stáwow/ y szpikow/ y rozeznawca iest myśli y vmysłow sercá.

13 A niemász żadnego sthworzenia/ ktoreby przed nim iáwne nie było/ ale wszytki rzeczy są gołe y otworzyste przed oczymá tego/ [F]z ktorym spráwe mamy.

14 Maiac thedy Biskupá wielkiego/ ktory przeniknał nieba/ Jezusá Syná Bożego/ trzymaymy to wyznánie.

15 Abowiem niemamy Káplaná ktoryby nie mogł czuć z námi krewkośći nászych/ ale kuszonego we wszytkich rzeczach tákież/ oprocz grzechu.

16 Przystapmyż thedy z vfániem ku stolicy chwały/ ábyśmy dostapili miłośierdźia/ y łáskę nálezli ku pomocy czásu potrzebnego.

[D] Oznáymuie thu podobieństwo błogosłáwionego odpoczynienia Bożego z nászym/ ktore iuż zácżęli ći ktorzy są posłuszni Bogu/ ábowiem iáko bog dokończywszy świátá/ wszedł iákoby do wiecznego swoiego błogosłáwieństwa/ thák y ći kthorzy wierzą/ przestawáia od vczynkow swych/ to iest/ vmárszy grzechowi/ żywa spráwiedliwośći y Bogu/ á tákże wszedszy do onego żywotá błogosłáwionego/ vżywáć będą w niebie odpoczywánia zupełne.

[E] To iest áby śmiertelna ráne zádáło nie posłusznym/ á záśię wiernym ináczey w ktorych zábiia stárego człowieká/ á prawie ie ożywia Bogu.

[F] Abo o kthorym mowiemy.

Kapitulá 5.

1\. Jáki ma być Káplan nawyższy. 5. W czym Krystus iest podobny Káplanom Lewitom. 6. 9. Abo roznym. 11. Pothym gáni niedbáłość Zydow.

1\. Zaisteć káżdy Káplan z ludźi bywa wźiet/ y za ludźi bywa postánowion w tych rzeczach ktore máia być spráwowáne v Bogá/ áby ofiárował dáry/ y zábithe ofiáry zá grzechy.

2\. Kthoryby mogł (ile potrzebá iest) zmiłowáć śie nád tymi ktorzy nieumieia y błądzą/ gdyż y on był ogárnion krewkośćia.

3\. Y dla teyże/ iáko y zá lud/ ták też zá śie ma ofiarowáć zá grzechy.

4\. A żaden sobie tey godnośći nie bierze/ ále ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko y Aaron.

5\. Thák y Krystus nie przywłaszczył sobie tey chwały/ áby śie zstał Káplanem/ ále then ktory mu rzekł: * Tyś iest Syn moy/ iam ćiebie dźiś vrodźił.

6\. Jáko y indźiey powieda: † Tyś iest Káplanem ná wieki/ wedle porządku [A]Melkisedekowego.

7\. Ktory za dniow [B]ćiáłá swego/ gdy modlitwy y prosby z wielkim wołániem y płaczem ofiárował v tego ktory mogł go záchowáć od śmierći/ y był wysłuchan [C]z boiáźni.

8\. Choć był Syn/ á wszakże śie [D]náuczył posłuszeństwá z tych rzeczy ktore ćirpiał.

9\. A będac poświecony/ zstał śie powodem zbáwienia wiecznego/ wszytkim ktorzy go słuchaia.

10\. Przezwány od Bogá Káplanem nawyższym/ wedle porządku Melkisedekowego.

11 O ktorym wielebyśmy mieli mowić/ y trudno ku wykłádániu/ przeto iżeśćie śie zstáli gnuśni ku słuchániu.

12 Abowiem wy ktorzybyśćie mieli wedle czásu być náuczyćielmi/ záśie potrzebuiećie áby was vczono/ iáko śie poczynáia powieśći Boże/ y zstáliśćie śie iáko ći ktorzy mleka potrzebuia/ á nie twárdego pokármu/ Bo ten ktory śie mlekiem báwi/ nie vmie słowá [E]spráwiedliwośći/ gdyż iest dźiećięćiem.

13 Aleć twárdy pokarm iest dorosłych/ tych miánowićie/ ktorzy dla nałogu smysły máia ćwiczone ku rozeznániu dobrego y złego.

* 1. Pár. 13. v. 10. Psal. 2. v. 7.

† Wyższey. 1. v. 5. Psálm. 110. v. 4. Niżey. 6. v. 17.

A Ktory był Káplanem y Krolem

B To iest/ poki żyw był na świećie.

C Drudzy wykłádáia dla vczćiwośći abo poboznośći y wykłádáia ták iż vczćiwość syná Bożego ták była wdźięczna Oycu/ iż dla thego wysłuchan był. Ale ieśli ku boiáźni czytáć bedźiemy iákoż własnie śie do thego mieyscá stosuie tedy mamy rozumieć iż iest wysłuchan z boiáźni/ to iest/ iż był thák vtwierdzon że wszythek strach śmierći z śiebie złożył/ á dla tegoż też y Anioł vkazał śie mu potwierdzáiac go/ iáko o thym pisze Lukasz. 22. v. 43.

D To iest/ istotnie doznał co iest mieć oycá ktoremu był powinien posłuszeństwo/ á doświádczył te nie z przymuszenia ale dobrowolnie.

E To iest/ doskonáłego poznania.

Kapitu. 6.

4\. Okázuie im sąd Boży. 9. Y iáką nádźieie o nich ma. 12. Y nápomina ie przykłádem Abráámowym/ áby ćirpliwie oczekawáli obietnic Bożych.

1\. Przethoż opuśćiwszy [A]słowo/ ktore w Krystusie

A To iest/ pierwsze pocżatki wiáry.

[B] Wylicza pięć cżęści Kathechismu / Naprzed wyznánie o polepßeniu żywotá/ pothym kthore zámknienie wiáry o Bogu / Trzecie wykłádánie náuki ktora przy krzćie y przy wkłádániu rąk bywáłá záchowaná / á to krotkiemi słowy iáko by ießcże nie vmiejetnym/á przytym o powstániu vmárłych y o przyßłym sądźie.

* Mát.12.v.49.
2.Piotr.2.v.20.
Niżey.10.v.26.

C Tu mowi o tym gdy człowiek we wßytkim odstępuje od Bogá/á nie o grzechach ktore by były przećiwko pirwßey abo wtorey tablicy.

D To iest/nienawidza Krystusá iáko by go znowu ku swemu zátráceniu krzyżowáli.

Krystuśie dawa początek nieumiejethnym/mieymy śie ku doskonałośći/ nie z nowu zakładáiac grunthu[B] pokuthy od vczynkow marthwych/ y wiáry w Bogá.

2. Krztow nauki y rąk wkładánia/y wstánia zmartwych/ y sądu wiekuistego.

3. A to vczynimy ieśli Bog dopuśći.

4. *C Abowiem być nie może / aby ći ktorzyby raz byli oświeceni y skoßtowáli dáru niebieskiego/ y vczestniki śie stáli Duchá świetego.

5. Y skoßtowáli dobrego słowá Bożego /y mocy przyßłego wieku/

6. Jeśliby vpadli/aby powthore byli odnowieni przez pokute/ przetho iż znowu [D] krzyżuia sámym sobie syná Bożego y iawnie go sromoca.

7. Abowiem ziemiá/ ktoraby deżdż ná nie cżestho przychodzacy w śie wpiłá y zrodziłá ziele vżyteczne tym przez ktore bywa spráwowana/ bierze błogosłáwieństwo od Bogá.

8. Lecż tha kthora podawa ćierniey osty/odrzucona ć iest y blisko przeklectwá/ kthorey koniec idzie ku spaleniu.

9. Ale namileyßy pewnie o was sobie lepiey thußymy niż to/ y co z zbawieniem iest złączono/choć tak mowimy.

10 Abowiemći nie iest Bog nie spráwiedliwy/ aby zapamiethał spráwy wáßey y pracowitey miłośći/ ktoraś ćie okázáli przećiw imieniu ie°/ przeto iżeśćie służyli świetym y służyćie.

11 Y żadamy aby kożdy z was toż stará nie okazał ku zupełney wiadomośći nádziei aż do końcá.

12 Abyśćie nie byli gnuśnemi/ ále náśládowcami tych ktorzy przez wiáre y ćierpliwość otrzymawáia obiecáne dziedzictwo.

13 Abowiem Bog obiecawßy Abráhámowi / gdy nie mogł przez kogo wietßego przyśiegać/ przyśiągł przez śiebie sámego.

† I.Mo.12.v.3.y 17.v.4.y 22.v.16.

14 Mowiąc/ † Iżćie błogosłáwiąc błogosłáwić tobie bede / y rozmnażaiąc rozmnożećie.

15 A gdy tak ćierpliwie czekał/ dostąpił obietnice.

16 Gdyż ludźie przez tego przyśięgáia ktory iest wietßy / y v ktorych koniec kożdego wsporu iesthći przyśięga ku podtwierdzeniu przydana.

17 W ktorey rzeczy chcąc Bog dziedzicom obiethnice obfićiey okázáć nieodmienność rády swey/ obiecał przyśięgą.

18 Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne/w ktorych być nie może/ żeby Bog kłamał / mocne poćießenie mieli/ ku temu vćiekáiąc ábyśmy záłożona nádźieie otrzymáli.

19 Kthora mamy iako kotwicę duße bespieczną y mocną/ y ktora [E] wchodźi áż do tych rzeczy/ ktore sa za zasłoną.

[E] Tho podobieństwo wźiete iest od tego iż thym mocniey okret stoi/ im głebiey kothwicá bywa zápußczoná/ á tu śie ogląda ná spráwe wielkiego Káplana/ kthory raz tylko ná káżdy rok wchadzał do mieyscá naświetßego/o cżym niżey w 9.ká. vsłyßemy

20 Gdźie Jezus bieżawßy wprzod przed nami / wßedł zá nas według porządku Melchisedekowego/ zostawßy káplanem ná wieki.

Kapitu. 7.

1. Szerzey okazuie podobieństwo ktore iesth miedzy Krysthusem y Melchisedekem /y przyrownánie káplaństhwá y ofiáry iego z Lewity.



1. Abowiem ten Melchisedek był * Krol Salem/ káplan Bogá nawyżßego/ktory zaßedł Abráhámowi / gdy śie wrácał od porażki Krolow/y błogosłáwił iemu.

* I.Mo.14.v.28.

2. Kthoremu też dźieśiećiny z káżdey rzeczy vdźielił Abraham/ Ktory naprzod wedle wykłádánia rzeczon iest Krol spráwiedliwośći / Przytym tez Krol Salem/to iest Krol pokoiu.

3. [A] Bez Oycá / bez mátki/ bez rodu/ áni początku dniow/ áni końca żywotá maiąc / ale przypodobány synowi Bożemu/ trwa káplanem ná wieki.

[A] Pismo nie przypomina zkąd poßedł/ áni gdźie śie podźiał / ále namgo tak przekłada iakoby z nieba poßedł.

4. Obacżćie tedy/ iako wielki ten był/ kthoremu theż dźieśiećine z łupow dał Abraham [B] Patryárcha.

[B] To iest/ nazacnieyßy miedzy oycy.

5. A ći ktorzy są z synow Lewi/ spráwuiąc káplaństwo * roskazánie máią aby bráli dźieśiećine od ludu wedle zakonu/to iest/od bráćiey swoiey choć wyßli z biodr Abrahámowych.

† 4.Mo.18.v.19.
W 5.Mo.18.v.1.
Jozu.14 v.1.

6. Ale ten kthorego narod nie bywá policżythan z nich / dźieśiećine brał od Abráhámá / y temu ktory miał obietnice błogosłáwił.

7. A bez wßelakiego sporu mnieyße od wietßego bywa błogosłáwione.

8. A tuć ludźie ktorzy vmieráią/ dźieśiećiny biorą/ Aleć tám ten o ktorym świádczono/ iż żywie/

9. Ktemu / ábych ták rzekł / w Abráhámie brano dźieśięćiny od sámego Lewi ktory zwykł bráć dźieśięćiny.

10 Abowiem on ieszcze był w biodrách oycowskich / gdy Melchiśedek záſzedł Abráhámowi.

11 A ieśli doskonáłość byłá przez kápłáństwo Lewi / (gdyż zá thego dan iest zákon ludowi /) coż wiecey było potrzebá / áby nástał inſzy kápłan wedle porządku Melchiśedekowego / ktory by nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego?

12 Abowiem gdy śie odmienia kápłáństwo / muśi śie stáć y odmiáná zákonu.

13 Bo ten o kthorym ty rzeczy bywáią powiedáne / należy ná ine pokolenie z kthorego żaden nie pilnuie ołtharzá.

14 Gdyż iáwna rzecz iest / iż z pokolenia Iuda poszedł Pan nasz / ktorego pokolenia względem nic o kápłáństwie nie mowił Moizesz.

15 A ieszcze iáwniey to śie okázuie / iż ná podobieństhwo Melchiśedekowe nástawa kápłan inſzy.

16 Ktory śie nie stał kápłanem z zákonu ktorego roskazánie iest [c] ćielesne / ale z mocy żywotá kthory zepsowan być nie może.

17 Abowiem ták świádczy / * Iż ty iesteś kápłanem ná wieki wedle porządku Melchiśedekowego.

18 Bo roskazánie przeszłe bywa znisczone dla tego / iż żadney mocy nie ma / á iest niepożyteczne.

19 [D] Gdyż zákon nic nie poświećił / ále nádeszłá lepsza nádźieiá przez ktorą przybliżamy śie ku Bogu.

20 A to iż nie bez przyśięgi / (Boć oni bez przyśięgi śie kápłany stáli.

21 Ale ten z przyśięgą / przez tego / ktory mu rzekł / † Przyśiągł Pan á nie bedźie żałował / Tyś iest kápłánem ná wieki wedle porządku Melchiśedekowego).

22 Tym lepſzego przymierza zástępcá stał śie Iezus.

23 A onych wiele śie [E] kápłany stháło / dla thego iż im śmierć nie dopuśćiłá przetrwáć.

24 Ale ten / iż ná wieki trwa / wieczne ma kápłáństwo.

25 Z kąd y záchowáć dostátecznie może ty / kthorzy przezeń przystępuią do Bogá / záwſze żywiąc / áby śie przyczyniał zá nimi.

[c] To iest / kthorego są Ceremonie zwierzchnie y ćielesne.
* Psalm. 110. v. 4. Wyżſzey. 5. v. 6.

[D] To iest / Ceremonie zákonne dla tego są niepożyteczne iż nas czystemi y świętemi uczynić nie mogą / ani godnemi ku krolestwu Bożemu / á dla tegoż potrzebá byłá z inąd co inego w prowádźić w czymbyſmy ufánie swe bespieczniey położáć mogli / y co by nam przystęp ku Bogu czynić miáło / á toć iest urząd kápłáństwá Krystusowego.
† Psalm. 110. v. 4.

[E] To iest / iedni po drugich kápłani nástawáli / ále Krystus nie ma ktory by ná iego mieysce nástał.

26 Abowiem godźił śie nam kápłan tákowy pobożny / niewinny / niepokaláný / oddálony od grzeszników / y kthory śie sthał wyżſzy nád niebiosá.

27 Kthoryby nie potrzebował ná kązdy dźień iáko oni kápłani / pierwey zá grzechy włásne / zábithych ofiar spráwowáć / * potym zá ludzkie. Bo to uczynił raz gdy sámego śiebie ofiárował.

* 3. Mo. 16. v. 3.

28 Abowiemći zákon postánawiá kápłany ludźie mdłe / Ale słowo przyśięgi po zákonie / syná kthory iest ná wieki poświecony.

Kapitu. 8.

1. Dowodźi iż Krystus iest naprzednieyſzym kápłanem. 3. Okázuiąc urząd kápłáńſki. 5. Y ofiáry Lewitow być ćieniem. 6. Y iáko zacnieyſze iest posługowánie Krystusowe.



1. Na tych rzeczy ktore powiedamy / toć iest zámknienie / iż tákiego mamy kápłaná / ktory usiadł ná práwicy stolice máiestatu niebieskiego.

2. Sługá mieyscá naświętszego á prawdźiwego namiotu onego / kthory rozbił Pan á nie człowiek.

3. Abowiem kazdy kápłan bywa postánowion ku ofiárowániu darow y ofiar zábithych / z kąd potrzebá było áby ten też miał coby ofiárował.

4. Bo [A] ieśliby był ná ziemi / nie był by kápłanem / gdźie trwáią oni kápłani ktorzy wedle zákonu dary ofiáruią.

5. Iáko ći ktorzy służą kszthałtowy y ćieniowi rzeczy niebieskich / iáko od Bogá powiedźiano iesth Moizeszowi / gdy miał dokończyć przybytku / mowiąc: * Obácz tedy ábyś uczynił wszytki rzeczy według kształtu ktory iest tobie okázan ná gorze.

6. Ale teraz nász kápłan dostał thym zacnieyſzego posługowánia / im iest pośrzednikiem lepſzego przymierza / kthore w lepszych obietnicach iest ustáwione.

7. Abowiem ieśliby ono przymierze było tákowe / áby w nim nie było co gánić / nie trzebá było szukáć mieyscá wtoremu.

8. Abowiem winuiąc ie powiedá / † Oto dni

[A] T. i. ieśliby ofiáie była widoma ábo źiemska / á ták wiecey ku względowi ma ná pożytki ktore pochodzą z śmierći Krystusowey / niżli ná spráwę zwierzchnią.
* 2 Mo. 25. v. 40. Dźiey. 7. v. 44.

† Ierem. 31. v. 31. 32. 33. 34. Rzym. 11. v. 27. Ni. 10. v. 16.

Oto dni przychodzą mowi Pan: gdy vczynię z domem Izraelskim / y z domem Iudá przymierze nowe.

9. Nie według przymierza ktorem vczynił z oycy ich / w dzień / w ktorym vchwyciłrękę ich / ábym ie wywiodł z Egiptu / Abowiem oni nie wytrwáli w onym moim przymierzu / á iam ie wzgárdził / mowi Pan.

10 Bo thoć iest przymierze ktore vczynię z domem Izraelskim po onych dniách / mowi Pan / Podam práwá moie w myśli ich / y w sercá ich napiszę ie / á będę im Bogiem / á oni mnie będą ludem.

11 Y nie będą vczyć żaden bliźniego swego / ani żadny bráta swego / mowiąc / Poznay Páná / Abowiem wszyscy mię poznáią od namnieyszego áż do nawiętszego miedzy nimi.

12 Abowiemci ia będę miłościw nieprawościam y grzechom ich / á złości ich iuż dáley pámiętáć nie będę.

13 Gdy o Nowym powieda / pierwsze wiotchem vczynił / á to co wiotsze wiotchem vczynił / á to co wiotsze ie y z stárzeie się bliskiec iest zniszczenia.

KApitu. 9.

I. Okázuie zniszczenie ceremoniy y ofiar zakonnych. II. Przez doskonáłą y wieczną ofiárę Krystusowę.

1. Iáko thedy y pierwsze przymierze vsthawy około służby Bożey / y święte mieysce [a] świeckie.

2. * Abowiem był pirwszy przybytek spráwion w kthorym były lampy / y sthoł / y pokładne chleby / ktory zową Mieysce Swięte.

3. A zá wthorą zasłoną był przybythek / ktory zową Mieyscem naświętszym.

4. Máiąc złotą kádzidlnicę / y skrzynię przymierza / zewsząd złotem powleczoną / w ktorey byłá czászá złota máiąca mannę / y † Laská Aaronowá ktora kwitnełá / y tablice przymierza.

5. A ná they byli Cherubini chwálebni záćmiáiący wieko miłosierdzia / o ktorych rzeczách nie mamy teraz o káżdey zosobná powiedáć.

6. Gdy tedy ty rzeczy thak postánowiono / kápłani kthorzy służby Boże spráwuią do pierwszego przybytku záwsze wchodzą.

7. Ale do wthorego raz * ná káżdy rok sam kápłan nawyższy / nie bez krwie / ktorą ofiáruie zá się y zá obledliwości ludu.

8. Gdzie thym oznáymuie Duch S. iż ieszcze nie iesth obiáwiona drogá do mieyscá świethego / poki ieszcze trwa pierwszy przybytek.

9. Kthory był ksztaltem náon czás / gdy dary y zábite ofiáry bywáią spráwowáne / ktore nie mogą w sumnieniu poświęcić chwalce Bożego.

10 W pokármiech tylko / y w piciu / y w rozmáitym omyciu / y w obchodziech cielesnych / áż do czásu náprawienia záłożone

11 Ale Krystus przystąpiwszy kápłan dobr przyszłych / przez więtszy y doskonálszy przybythek / nie reką spráwiony / tho iest / nie tego budowánia.

12 Ani przez krew kozłow y cielat / ále przez własną krew swoię / wszedł raz do mieyscá świetego / dostáwszy wiecznego odkupienia.

13 * Abowiem ieśli krew cielcowy kozłow / y popioł iałowice / pokrapiáiąc nieczysthe poświąca ku czysthości cieleśney.

14 † Iáko dáleko więcey krew Krystusowá / ktory przez duchá wiecznego / sámego siebie ofiárował nie nágánionym Bogu / oczyści sumnienie wásze od mártwych vczynkow ku służbie Bogu żywemu?

15 A przetoż dla thego iest Nowego przymierza Posrzednikiem / [a] áby przez śmierć / ná odkupienie onych występkow kthore były pod pierwszym Testámentem / ci ktorzy wezwáni są wzięli obiethnice wiecznego dziedzictwá.

16 Abowiem gdzie Testáment iesth / támże musi być śmierć tego kthory testáment czyni.

17 * Bo testáment w vmárłych mocny iesth / gdyż ieszcze nie iesth ważny zá żywota tego co gi vczynił.

18 Z kąd y on pierwszy bez krwie nie był vtwierdzon.

19 Abowiem gdy Moizesz wszythko przykazánie według zakonu oznáymił wszemu ludowi / wziawszy krew z cielath y kozłow / z wodą y wełną czerwoną y Hizopem pospolu / y sá-

Marginalia: [a] Abo zwierzchnie w ktorym nie był skutek duchowny y niebieski. * 2. Mo. 26. v. 1. y 36. v. 1. † 4. Mo. 17. v. 10. 1. Krol. 8. v. 9. 2. Kron. 5. v. 10. 2. Mo. 25. v. 22. * 2. Mo. 30. v. 10. 3. Mo. 16. v. 2. * 3. Mo. 16. v. 14. 4. Mo. 19. v. 4. † 1. Piotr. 1. v. 19. 1. Jan. 1. v. 7. Ziaw. 1. v. 5. Luk. 1. v. 73. Rzym. 5. v. 6. 1. Piotr. 3. v. 18. * Gál. 3. v. 15.

y sámy kśiegi/ y lud wszythek pokropił.

* 2.Mo.24.v.8.

20 Mowiac/ † Thać iest krew Testámentu/ ktory do was Bog roskazał.

21 Ktemu też v przybytek y wszythko naczynie służby świetey krwia takież pokropił.

22 A wszythki rzeczy niemal według zakonu bywáia oczyśćiáne/ á bez rozlánia krwie nie sthawa sie odpuszczenie.

23 A ták potrzebá było/ áby kształthy onych rzeczy ktore sa ná niebie/ tymi rzeczámi były oczyśćione/ a sámy rzeczy niebieskie lepszymi ofiárámi nizli thy.

24 Abowiem Krystus nie wszedł do mieyscá świethego/ reka vczynionego/ ktoreby było kształtem prawdziwego/ Ale do sámego niebá/ áby sie theraz okazował przed oblicznośćia Boza zá námi.

25 A nie iżby cżesto ofiárował sámego siebie/ iáko káplan wchodźi do mieyscá świetego káżdy rok ze krwia cudza.

26 (Boć by był muśiał cżesto ćierpieć od záłożenia świáthá/) Ale terazći sie raz ná dokończeniu wiekow okazał/ ku zgłádzeniu grzechu przez ofiárowánie sámego siebie.

27 A iáko to trwa/ iż ludźie raz vmrzeć musza/ á potym sad bedźie.

† Rzym.5.v.16. 1.Piotr.3.v.18.
C To iest/ okrom ofiáry zá grzech.

28 Thák y † Krystus raz iest ofiárowan/ áby zgłádźił grzechy wiela ich/ drugi raz záśie krom [C] grzechu okáże sie tym ktorzy go oczekawáia ná zbáwienie.

Kápitulá 10.

1. O zniszczeniu stárych ofiar. 12 Przez wieczna y zupełna ofiáre Krystusowe. 19. Ná pominánie ku wierze y ćierpliwośći/ thák dla táskáwych obietnic/ iáko y srogich groźb Bożych.

* 3.Mo.16.v.14.



1. [N]Abowiem * zákon máiac ćień dobr przyszłych/ á nie sam obraz rzeczy/ nigdy nie może tymi ofiárámi kthore ná káżdy rok vsthawicznie ofiáruia poświećić tych/ ktorży knim przysthepuia.

2. Bo gdźieby ináczey/ ázażby nie przesthały być ofiárowáne? dla thego iż ći ktorzyby ofiárowáli/ żadnegoby sumnienia grzechow iuż nie mieli/ bedac raz oczyśćieni.

3. Ale w thych bywa przypominánie grzechow ná káżdy rok.

† 3.Mo.16.v.14. Psálm.40.v.7.

4. Abowiem nie może † krew ćielcowy kozłow odiać grzechow.

A Powieda pismo iż Krysthus ná ten czás wszedł ná świát gdy z niebá zstąpił/ á w thych słowiech znáć dawa Apostoł/ iż Dawid ná tym mieyscu przywodźi Krystusá iákoby sie do piro miał stáć złowiekiem/ á rosprawie o swym vrzedzie.

5. [A] Przetoż wchodzac ná świát/ powieda/ * Nie chćiałeś zábitey ofiáry/ y dáru ofiárowanego/ [B] ałeś mi ćiáło spráwił.

B W Żydowskim sthoi/ ałeś mi vszy przekłoł/ tho iest/ spráwiłeś mie posłuszny/ chopnym ku słuchániu/ ábowiem ták iest opisan sposob nowego zakonu w osobie głowy naszey Pana Krystusá/ to iest/ wiárá poymowáć Ewánielia/ co iedno ći sámi czynia ktorym Pan otwarza vszy serdeczne iáko o tym mamy w Dźie.16.v.10. gdy żechmy wszyscy z przyrodzenia sa slepemi.

6. W paloney ofiárze/ y w ofiárze zá grzech nie kochałeś sie.

7. Tedym rzekł/ Oto ide (ná pocżatku ksiag nápisano iest o mnie) abym czynił o Boże wola twoie.

8. Gdy wyzszey powiedźiał/ Nie chćiałeś ániś sie kochał w zabithey ofiárze/ y w dárze ofiárowanym/ y w paloney ofiárze/ y zá grzech kthore wedle zákonu bywáia ofiárowáne.

9. Tedy rzekł/ Otoż ide/ abym czynił o Boże wola twoie/ Odeymuie pierwsze aby wtore postánowił.

10 Przez ktora wola iestesmy poświeceni/ przez ofiare ćiáła Jezusa Krystusá raz vczyniona.

11 Wszelki tedy káplan sthoi ná káżdy dźień posługuiac/ y też ofiáry zábithe cżestokroć ofiáruiac/ ktore nigdy nie moga zgładźić grzechu.

4 Wyższey.1.v.12.
♀ Psalm.110.v.1. 1.Kor.15.v.25. Wyższey.1.v.13.

12 Ale then spráwiwszy iedne ofiáre zá grzechy/ ♀ wiecznie śiedźi ná práwicy Bożey.

13 Oczekawáiac ostátka */ ázby nieprzyiaćiele iego stáli sie podnożkiem nog iego.

14 Gdy iedna ofiára poświećił ná wieki ty kthorzy bywáia poświeceni.

15 A sam Duch Świethy świádczy nam/ Bo gdy przepowiedźiał/

* Jere.31.v.33. Rzym.11.v.17. Wyższey.8.v.8.

16 † Toć iest przymierze ktore vczynie z nimi po onych dniach/ mowi Pan/ Podam práwa moie w serca ich/ á nápisze ie w myślách ich.

17 A dáley pámiethác nie bede grzechow y nieprawośći ich.

18 Przytym gdźie iesth odpuszczenie tych/ iużći ofiáry niemász zá grzech.

19 Máiac tedy bráćia wolność wchodźić do mieyscá świetego przez krew Jezusowe/

20 Tha droga ktora nam poświećił/

świeża

swieża y żywa przez zasłone/tho iest/przez ciało swoie.

21. Máiac też kápłaná wielkiego/ przełożonego w domu Bożym.

22. Przysthapmyż z prawdziwym sercem / y z vpewnieniem wiáry/ máiac serca oczyscione od sumnienia złego/y ciáło omyte czystą wodą.

23. Trzymaymy wyznánie nádzieie nie chwieiac sie(boć wierny iest ten ktory obiecał.)

24. Y przypátrzaymy sie iedni drugim ku pobudzániu miłosci y dobrych vczynkow.

25. Nie opuszczáiac społeczne zgromádzenia nászego/ iáko máia obyczay niektorzy/y owszem vpomináymy iedni drugich/ á to tym wiecey/ iż widzicie żeć sie on dzień przybliża.

26. * Abowiem ieslibysmy dobrowolnie zgrzeszyli po wzięciu vznánia prawdy/ iużci dáley nie zosthawa ofiárá zá grzech.

* Wyższey.6.v.4.

27. Ale strászliwe nieiákie oczekáwánie sadu / y zápalenia ogniá/ ktory pożrze przeciwniki.

28. Kthoby odrzucił zakon Moize szow/bez miłosierdziá † ná swiádectwo dwu abo trzech vmiera.

† 5.Mo.19.v.17. Mát.18.v.17. Jan.8.v.17. 2.Kor.13 v.1.

29. Jakoż mnimacie/ iż dáleko sroższe karánie zásłuży ten ktoryby Syná Bożego podeptał/ y krew przymierza/ przez ktora był poswięcony/pokalána być rozumiał/y Duchá łáski zelżył?

30. Abowiem znamy tego kthory powiedział / * Mniećc należy pomstha/ iać oddam/mowi Pan/ Y zásie/Pan sadzić będzie lud swoy.

* 5.Mo.31.v.35. Rzym.12.v.19.

31. Strászliwać rzecz iesth wpáść w rece Bogá żywego.

32. Rozpomniciesz ná dni pierwsze/w ktorych będac oswieceni podieliscie wielkie boiowánie vcisków.

33. Czescia gdy lekkosciámi y vciski iestescie wysthawieni ná podziw/ czescia też gdyscie sie stáli towárzyszmi tych z ktoremi sie ták obchodzono.

34. Abowiemescie z więzieniá mego zemna żáłosć mieli y pobránie máietnosci wászych przyielisćie z weselem / wiedzac iż lepsza á trwála máietnosć maćie w niebie.

35. Nie odrzucáyciez tedy vfánia wá szego/ktore ma wielką zápláte.

36. Abowiem cierpliwosci potrzebuiecie / ábyscie vczyniwszy wola Bożą/ otrzymali obietnice.

37. * Boć ieszcze bárzo máluczki czás iest/á ten kthory ma przyść/przyidzieć á nie omieszka.

38. *A spráwiedliwy z wiáry żyć bedzie/ále iesliby sie kto [B] skrádał/ nie kocha sie w nim dusza moia.

39. Ale my nie iestesmy tákiemi/ ábysmy sie skrádáli ná zginienie/ále ktorzy wierzymy ná zbáwienie dusze.

* Abák.3.v.4. * Rzym.1.v.17. Gál.3.v.15.

B Tho słowo iest wzięte od tych ktorzy vciekáia ná zamki iákoná miey sce bespieczne/ co też rownie ći czynia ktorzy z kráia sie od Krystá paná gdzie indziey sie vciekáia iákoby ná mieysce bespiecznieysze.

KApitu. II.

1. W tym rozdziale okázuie sie moc y skutek wiáry.



1. Wiárać iest [A] grunth rzeczy ktorych sie nádziewamy y okázánie nie widomych.

A Ty rzeczy ktore w oczekawániu zá wisneli ieszcze nie sa istotnie iáko ty ktorych ieszcze nie mász/á wiárá iest ći nie iáki grunt ich ktora to nieiákim sposobem spráwuie iż sie z stawá ia y sa iákoby thuż przed oczymá być miáły/ábowiem o ná wierzy iż sa.

2. Abowiem ći przez nie swiádectwo otrzymáli przodkowie.

3. Wiára rozumiemy/ * iż swiath spráwion iest słowem Bożym/ták iż rzeczy ktore widzimy sthały sie z rzeczy nie widomych.

* 1.Mo.1.v.3.

4. † Wiára Abel wiethsza ofiáre spráwił Bogu niż Kain/ przez ktora swiádecthwo otrzymał / iż był spráwiedliwy / á Bog swiádectwo dał o dárzech iego / y vmárszy przez nie ieszcze mowi.

† 1.Mo.4.v.4. Mát.23.v.35.

5. Wiára * Enoch był przenieszion áby smierci nie ogladał / áni był nálezion/ przetho iż go przeniosł Bog: abowiem przed thym niż był przenieszion/otrzymał swiádecthwo iż sie Bogu vpodobał.

* 1.Mo.5.v.24. Ekle.44.v.15.y 49.v.16.

6. A bez wiáry nie może być/áby sie mu kto podobał / abowiem ktho przystepuie do Bogá / musi then wierzyć iż iest Bog/á iż zápláte od dáie tym ktorzy go szukáia.

7. Wiára * Noe od Bogá nápomniony/ o thych rzeczách ktore ieszcze nie były widome / vcziwoscia przywiedziony/zgotował árche ku záchowániu domu swego/ przez ktora árche osadził swiát/y stał sie dziedzicem spráwiedliwosci they ktora iest z wiáry.

* 1.Mo.6.v.13. Ekle.44.v.15.

8. Wiára wezwány * Abráhám / vsłuchał

* 1.Mo.12.v.4.

vſłuchał Bogá / áby poſzedł ná mieyſce kthore dźiedźicźnie wźiáć miał / y wyſzedł nie wiedząc gdźie przydź miał.

9. Wiara pomieſzkał w źiemi obiecaney iáko w cudzey / mieſzkáiąc w namiećiech z Izáakiem y z Jakobem / ktorzy byli ſpołeczni dźiedźicy teyże obietnice.

10 Abowiem oczekawał miáſtá máiącego grunty / ktorego ſprawcą y ſtworzyćielem ieſt Bog.

† 1. Mo. 17. v. 19. y 21. v. 2.

11 Wiara y ſámá † Sará wźięłá moc ku przyięćiu naśienia / y nad látá ſwe porodźiłá / przeto iż thego miała zá wiernego ktory był obiecał.

12 Dla tego też z iednego / y to ieſzcze iuż obumárłego / zrodźiło ſie pothomkow thaka wielkość iáko gwiazd niebieſkich / y iákoby piaſek niezliczony ktory ieſt ná brzegu morſkim.

13 Wedle wiáry vmárli ći wſzyſcy / gdy niedoſthapili obiecánych rzeczy / ále z daleká ie widźieli / y vwierzyli / á z dźiękowániem przyimowáli / wyznawſzy ſie być gośćmi y przychodniámi na źiemi.

14 Bo ktorzy takowe rzeczy powiedáią / iáwnie okázuią / iż ſzukáią oyczyzny.

15 A ieſliby byli pámiętáli z kthorey byli wyſzli / mieli czás áby ſie zás wroćili.

16 Ale teraz lepſzey żądáią / tho ieſt niebieſkiey / á przeto nie wſtyda ſie Bog ſam być zwan Bogiem ich / gdyż im miáſto zgotował.

° 1. Mo. 22. v. 10. Ekkle. 44. v. 15.

17 Wiára ° Abrahám gdy był doświádczon / ofiárował Izaaka / y owſzem iednorodzonego ofiárował tenże ktory był wźiął obiethnice.

♀ 1. Mo. 21. v. 12. Rzym. 9. v. 7.

18 Do ktorego rzeczono / ♀ W Izáaku tobie będźie wezwano plemię.

19 Tho v ſiebie obaczywſzy / iż Bog może y z vmárłych wzbudźić / ſkąd go też nie iákiem podobienſthwem záśie otrzymał.

* 1. Mo. 27. v. 28. y 36.

20 Wiára około przyſzłych rzeczy błogosłáwił * Izáak Jakobá y Ezau.

† 1. Mo. 48. v. 15.

21 Wiára † Jakob vmieráiąc káżdego z ſynow Jozefowych błogosłáwił / y dał chwałę Bogu / podpárſzy ſie końcem láſki ſwey.

° 1. Mo. 4.

22 Wiára ° Jozef vmieráiąc o wyśćiu ſynow Izraelſkich wſpomionał / y około kośći ſwoich roſkazał.

♀ 2. Mo. 2. v. 2. Dźiey. 7. v. 21.

23 Wiára gdy ſie národźił ♀ Moizeſz ieſt ſkryt przez trzy mieśiące od rodźicow ſwoich / przeto iż go widźieli nadobnym dźiećiątkiem / áni ſie bali roſkazánia Krolewſkiego.

* 2. Mo. 1. v. 16.

24 Wiára * Moizeſz iuż doroſły nie chćiał być zwan ſynem corki Fáráonowey.

25 Radſzey tho obrawſzy áby był vtrapionym weſpoł z ludem Bożym / niżli vżywáć docżeſnych pożytkow grzechu.

26 Rozumieiąc być więtſzym bogáctwem ſromocenie Kryſthuſowe / niżli ſkarby Egipthcyanow / bo ſie oglądał ná odpłatę.

27 Wiára opuśćił Egipt / nic ſie nie boiąc gniewu Krolewſkiego / abowiem iákoby widźiał tego kthory ieſt niewidomy / ták był y ſtatheczznego ſercá.

† 2. Mo. 12. v. 22.

28 Wiára obchodźił † Wielkanocy wylanie krwie / áby then kthory pierworodne trácił ich ſie nie dotknął.

° 2. Mo. 14. v. 22.

29 Wiára przeſzli ° przez morze czerwone iáko po ſuchey źiemi / ktorego chcąc kuśić Egiptcyanie / zátopieni ſą.

♀ Jozu. 6. v. 20.

30 Wiára mury ♀ Jerychá vpádły będąc obtoczone przez ſiedm dni.

* Jozu. 6. v. 32.

31 Wiára * Rahab wſzetheczniczá oná nie zginęła weſpoł z tymi ktorzy nie byli poſłuſznymi przyiąwſzy wdźięcznie do goſpody ſzpiegi.

† Jozu. 2. v. 1. ° Sędź. 6 v. 11. ♀ Sędź. 4. v. 6. * Sędź. 13. v. 24. Sędź. 11. v. 1. y 12. v. 7. † 1. Sám. 1. v. 20. y 13. v. 13. 14.

32 A coż dáley mowię? boć mi czáſu nie zſthánie gdybych powiedał † o Gedeonie / ° o Báráku / ♀ o Samſonie / † o Jefthe / ° o Dawidźie / o Sámuelu y o Prorocech.

33 Ktorzy wiárą zwalczyli krolestwá / czynili ſprawiedliwość / doſtąpili obiethnic / y záwárli gęby lwow.

34 Zágáśili moc ogniá / vſzli oſtrych mieczow / mocnymi ſie ſthali z niemocy / śił doſthąpili na woynie / y woyſká obcych tył im podawáli.

35 Niewiáſty wźięły ſwoie vmárłe z zmartwychwſtánia / á drudzy ſą rozćiągnieni / niedbáiąc áby byli wybáwieni / á ku themu áby lepſzego zmartwych wſtánia doſtąpili.

A drudzy

...przychodźło-
ni.

C Acz pirwszy oycowie naszy otrzymali pożytek obietnic/ á wszakoż z dáleká tylko widźieli przyście Krystusowe ktory z osobliwey łaski nam iest dan ábychmy y my y oni społu byli poświeceni.

D Abowiem koniecznie w tym przodek mamy iż nam iest dan Krystus y dáleko zupełniey niż kiedy przed tym oznaymione nam są táiemnice Boże.

E Chociaż ći zá żywotá swego byli przez wiare poświeceni y otrzymali tho ciego sie przez wiare nadźiewámy wszákoż zbáwienie ich zawisneło ná tym co sie zá czásow naszych okazáć miáło.

36 A drudzy záśie doználi pośmiewisk y biczowania/ nadto y związek y wiezienia.

37 Vkamionowáni są/ przećieráni są/ [B] doswiadczeni są/ mieczem zábići polegli/ błakali sie w owczych y w kozich skorach/ opuszczeni/ vćiśnieni/ vtrapieni.

38 Ktorych nie był godzien świát/ tułáiąc sie po puszczach/ y gorach y iamach/ v iáskiniach źiemie.

39 A ći wszyscy swiadectwo otrzymawszy przez wiare/ obiethnice [C] nie dostąpili.

40 Iż Bog o nas [D] coś lepszego przeyźrzał/ [E] aby bez nas nie byli poświeceni.

Kapitu. 12.

1. Nápominánie ku ćierpliwośći/ pokoiowi/ státeczności/ świathobliwośći y ku posłuszeństhwu/ czyniąc przyrownánie zakonu z Ewánielią.

1. A Ták y my bedąc * ogárnieni ták wielkim obłokiem swiadkow/ od rzućiwszy wszelakie brzemie y grzech/ ktory nas snádnie może zewsząd vwikłáć/ státecznie bieżmy w zawodźie ktory nam iest założony.

* Rzym. 6. v. 4. Kol. 3. v. 8. Efes. 4. v. 22. 1. Piotr 2. v. 1. y 4. v. 1.

2. Ogladayćież sie ná Iezusá Hetmána/ y tego ktory dokonał wiáry/ ktory miásto wesela iemu vstáwionego/ ćierpiał krzyż wzgárdziwszy sromote/ y vśiadł na prawicy stolice Bożey.

3. A ták obaczćie ktory tho iest co thakowe przećiwienstwo ćierpiał od grzesznikow przećiwko sobie/ ábyśćie mdleiąc na sercach wászych nie vstali.

4. Ieszcześćie sie do krwie nie zástáwili/ walcząc przećiwko grzechowi.

5. Zápámietaliśćie nápominánia kthore wam iáko synom mowi/ † Synu moy/ nie wzgárdzay karánia Pańskiego/ áni vsthaway ná sercu/ gdy od niego bywasz karan.

† Przyp. 3. v. 12. Ziaw. 3. v. 17.

6. Abowiem kogo miłuie Pan/ tego karze/ á biie káżdego syna ktore go przyimuie.

7. Iesli ćierpićie karánie/ ofiáruie sie wam Bog iáko synom/ ábowiem ktoryż iest syn kthoregoby oćiec nie karał?

8. A iesli iesteśćie bez karánia/ ktorego wszyscy są vczesthnikámi/ iuż złego łoża dźiećmi iesteśćie á nie synmi.

9. Przytym/ mieliśmy oyce kthorzy karáli ćiáła násze/ y baliśmy sie/ á zaż nie dáleko wiecey poddáni bedźiemy oycowi duchow/ á żyć bedźiemy?

10 Abowiem oni ná máło dni iáko sie im widźiało nas karali/ á tenći nas karze ku pożytkowi nászemu/ ná to ábyśmy byli vczestniki świątobliwośći iego.

11 A wszelkie karánie teráźnieyszego czásu nie zda sie być wesela y owszem smutku/ ale potym spokoyny owoc spráwiedliwości oddáie tym ktorzyby przez nie byli ćwiczeni.

12 A przetoż rece osłabione/ kolaná zemdlone podnieśćie.

13 A czyńćie kolei prosthe nogámi wászemi/ iżby tho co iest chromego nie było odwiedźione z drogi/ ale raczey było vzdrowione.

14 * Nasláduyćie pokoiu ze wszytkimi y świątobliwośći bez kthorey żaden nie oglada Pána.

* Rzym. 12. v. 18.

15 Pátrząc pilnie żeby ktho nie odstał od łaski Bożey/ iżby kthory korzeń gorzki podrastáiąc nie zatrwożał/ y przezeń wiele ich nie było pokalanych.

16 Niechay nikth nie bedźie nieczystym/ ábo sprosnym iáko § Ezau/ kthory zá potrawe iedne przedał práwo swoie pierworodztwá.

§ 1. Mo. 25. v. 23.

17 * Abowiem wiećie/ iż y potym gdy chćiał dźiedźicznym práwem otrzymáć błogosławiensthwo/ był odrzucon: bo nie znalazł mieysca pokutowania/ choć onego błogosławieństwá ze łzami pożadał.

* 1. Mo. 27. v. 38.

18 Gdyżeśćie nie przysthapili do † gory ktoreyby sie możono dotknąć/ y do ogniá rozpalonego/ y do wichru/ y do ćiemnośći/ y gwałtowney niepogody.

† 2. Mo. 19. v. 13. y 20. v. 21.

19 Y brzmienia traby y głosu słow/ ktory ći co słyszeli/ prosili aby im daley nie mowiono.

a 2. Moiż. 19. v. 13.

20 Abowiem nie mogli znieść thego co im roskazowano/ a ieśliby sie bydle gory dothknelo/ bedzie vkamionowano/ abo poćiskiem przebito.

21 A Moizesz/ przeto iż tak straszne było widzenie ktore sie okazowało/ rzekł/ Zlekłem sie y zadrżałem.)

22 Aleśćie przyszli do gory Syon/ y do miasta Boga żywego/ do Jeruzalem niebieskiego/ y do zgromadzenia niezliczonych Aniołow.

23 Y do zboru pierworodnych ktorzy sa spisani wniebie/ y do Boga sedziego wszythkich/ y do duchow sprawiedliwych y doskonałych.

24 Y do Jezusa pośrzedmka nowego Testamentu/ y do krwie pokropienia/ ktora zacnieysze rzeczy mowi/ niżli mowiła krew Ablowa.

a 1. Mo. 4. v. 10.

25 Patrzayćie abyśćie tym nie wzgardzili kthory mowi/ abowiem ieśli ći nie vszli kthorzy odrzucali tego ktory mowił na źiemi/ daleko wiecey my ieśli sie odwracamy od tego ktory z nieba iest.

26 Ktorego głos zatrzasnał źiemia/ ale theraz opowiedźiał mowiac/ * Jeszcze ia raz zatrzasne nie thylko źiemia ale też y niebem.

* Dzie. 2. v. 7.

27 A ono słowo (ieszcze raz) znaczy odiećie rzeczy chwieiacych sie/ iako tych kthore sa vczynione/ aby zostały ty ktore sa trwałe.

28 A przeto przyimuiac krolestwo ktore nie może być poruszone/ trzymaymy łaske przez ktora tak służmy Bogu/ abyśmy sie iemu podobali z vććiwośćia y z bogoboynośćia.

29 † Abowiem ći Bog nasz iest ogniem trawiacym.

† 5. Mo. 4. v. 24.

Kapituła 13.

1. Napominanie ku miłośći/ czystośći/ y inszym cnotam. 20. Modlitwa za wierne. 23. Pozdrawiania niektore.

1. Niechay miłość braterska trwa.

2. * Nie zapominayćie przymowania gośći/ abowiem przez tho niektorzy † nie wiedzac przyieli Anioły.

* Rzym. 12. v. 10. 1. Piotr. 4. v. 9. 1. Mo. 18. v. 3. y 19.

† Rzym...

3. Pamietayćie na wieźnie/ iakobyśćie byli wespoł z nimi wieźniami/ y na ty kthorzy bywaia vtrapieni/ iakobyśćie na ćiele vtrapieni byli.

4. Poczćiwe iest małżeństwo miedzy wszytkimi/ y łoże nie pokalane/ a nieczysthe y cudzołożniki osadźi Bog.

5. Obyczaie niech beda oddalone od łakomstwa: Przestawayćie na teraźnieyszych rzeczach/ bo on rzekł a Nie opuszcze ćie ani ćie zostawie.

a Jozu. 1. v. 5. Psalm. 118. v. 6.

6. Tak iż smiele mowimy/ a Pan mi iest pomocnikiem/ ani sie bac bede coby mi vczynił człowiek.

7. Pamiethayćie na wodze wasze kthorzy wam mowili słowo Boże/ a wiary ich nasladuiećie/ obaczaiac co za koniec był obcowania ich.

8. Jezus Krystus wczora y dźiś/ tenże też iest na wieki.

9. Naukam rozmaithym y cudzym nie dayćie sie vnosić: abowiem dobra rzecz iest/ aby serce było vtwierdzone A łaska/ nie pokarmy/ kthore nie pomogły thym co sie imi bawili.

A To iest/ chwała Boża duchowna y odrodzeniem/ ktorey przećiwne sa wszytki Ceremonie zwierzchowne etce.

10 B Mamy ołtarz z ktorego nie godźi sie tym ieść ktorzy przybytkowi służa.

B Powieda iż ini nie moga być vczestniki wiary Krystusowey kthorzy vpornie trzymaia sie chwały zakonney.

11 a Abowiem bydlat ktorych krew bywa wnoszona do mieysca świethego przez kapłana/ tych ćiała bywaia palone przed obozem.

a 3. Mo. 6. v. 30. y 16. v. 27.

12 Dla tego y Jezus aby poświećił lud przez własna krew/ przed brana ćierpiał.

13 Wynidźmyż tedy do niego przed oboz/ nosząc posromocenie iego.

14 * Abowiem niemamy tu miasta trwaiacego/ ale przyszłego szukamy.

* Mich. 2.

15 Przez niego tedy vsthawicznie ofiaruiemy Bogu ofiare chwały/ tho iesth/ † owoc warg naszych wyznawaiacych imieniowi iego.

† Ozee. 14. v. 3.

16 Ani zapamietawayćie dobrotliwośći y vdźielania/ abowiem sie Bog w thakowych ofiarach kocha.

17 Badźćie posłuszni przełożonym waszym/ y badźćie im poddani/ abowiem oni czuia o duszach waszych

ſzych/iáko ći ktorzy liczbe oddáć máia / áby tho z weſelem czynili / á nie wzdychaiac : boć tho wam ieſt nie pozyteczno.

18 Modlćie ſie zá námi : ábowiem dufamy iż mamy dobre ſumnienie/ we wszythkim zadaiac poczćiwie ſie záchowáć.

19 Jeſzcze wiecey was proſze/ ábyśćie tho czynili / iżbym wam rychley był przywrocon.

20 A Bog pokoiu ktory onego wielkiego przez krew przymierza wiecznego páſterzá owiec Páná náſzego Jezuſá od vmárłych wywiodł/

21 Niechay was doſkonálemi vczyni we wszelákim vczynku dobrym / ku czynieniu woley iego / ſpráwuiac w was to co by było wdźiecznego przed nim/ przez Jezuſá Kryſtuſá/ ktoremu niech bedzie chwałá ná wieki wiekow. Amen.

22 Zátym proſze was bráćia/ znośćie ſłowo nápominánia/ bomći do was krotko piſał.

23 Wiećie iż brát náſz Tymoteuſz wypuſzczon ieſt/ z kthorym ieſlibych rychley przyſzedł/ náwiedze was.

24 Pozdrowćie wszytki wodze wáſze/ y wszythki świethe : Pozdrawiaia was Włoszy.

25 Láſká niech bedźie z wámi wszytkimi. Amen.

☞ Do Zydow nápiſan ieſt z Włoch przez Tymoteuſzá.

List do wszech wobec Jákubá Apoſztołá świetego.

KApitu. I.

2. Pożythek krzyżá. 17. Poczatek dobrego y złego. 21. Jáko ſie mamy poddáć słowu Bozemu. 27. O prawdźiwey pobożnośći.

1. JAkub ſługá Bożý / y Páná Jezuſá Kryſtuſá/ dwiemánaśćie pokoleniam rozproſzonym zdrowia życzy.

2. Bráćia moi miecyćie zá nawietſza rádość/ilekroć wpádniećie w [A] rozmáite pokuſy.

3. Wiedzac tho iż * doświádczenie wiáry waſzey ſprawnie ćierpliwość.

4. Ale potrzebá ieſt áby ćierpliwość [B] doſkonały vczynek miáłá / żebyśćie byli doſkonáli y zupełni / thák iżby wam ninaczym nie ſchodźiło.

5. Jeſli ktory z was potrzebnie [C] mądrośći/ niech o nie Bogá prośi ktory ia da wszytkim [D] hoynie áni wymawia/y bedźie iemu dána.

6. † Ale niech prośi z wiárą / nic nie watpiac: ábowiem ktory watpi/ ieſt podobny wáłu morſkiemu / ktory bywa poruſzon y miotan od wiátru.

7. Abowiem niech then człowiek nie mnima / áby co miał wziać od Páná.

8. Człowiek dwoiákiego ſercá / nieſtáteczny ieſt we wszech drogách ſwoich.

9. A brát niſkiego ſtánu niech ſie chlubi w wywyżſzeniu ſwoim.

10 Záſie/ bogáty niech ſie chlubi [E] w vniżeniu ſwoim / ‖ ábowiem iáko kwiát ziołká przeminie.

11 Abowiem iáko gdy ſłonce wzeſzło z goracośćia / tedy ziele vwiedło / y kwiát iego vpadł/ y známienita piekność iego zgineła/ ták też bogáty w [F] drogách ſwoich vwiednie.

12 ♀ Błogosłáwiony człowiek kthory ćierpi pokuſe/ bo gdy bedzie doświádczony/ weźmie korone żywotá/ ktora obiecał Pan tym ktorzy go miluia.

13 Zaden [G] gdy bywa kuſzon/ niech nie mowi/ iż ieſt kuſzon od Bogá : ábowiem Bog złemi rzeczámi kuſzon być niemoże/ á ſam żadnego nie kuśi.

14 Ale káżdy bywa kuſzon/ gdy od włáſney pożadliwośći bywa odwodzon y przynecon.

15 Zátym pożadliwość poczawſzy rodźi grzech / á grzech bedac dokonány/ przynośi śmierć.

[A] To ieſt/ w vtrapienia.
* Rzym. 5. v. 3.
[B] To ieſt/ áby trwáłá áż do końcá.
[C] To ieſt / ieſli ſie ieſzcze nie náuczył iáko ma wdźiecznie przyimowáć od Bogá náwiedzenia y vćiſki.
[D] W Greckim ſtoi proſćie.
† Mát. 7. v. 7. Már. 11. v. 24. Luk. 11. v. 9. Jan. 14. v. 13. y 16. v. 23.
[E] To ieſt/ iż ieſt wezwan do towárzyſtwá Kryſtuſowego y Aniołow iego.
‖ Ekle. 14. v. 18. Ezá. 40. v. 6. 1. Piotr. 1. v. 24.
[F] Albo z bogáctwy ſwoiemi.
♀ Job. 5. v. 1.
[G] To ieſth / bywa poruſzon ku złem vczynkom / bo tu mowi o pokuſach wnetrznych kthore ſa pożadliwośći ſkáżonego przyrodzenia náſzego.

Bráćia

16 Bráćia namilszy/ nie mylćież śie.

17 Wszelkie [H] darowánie dobre / y wszelaki dar doskonały/ iest z gory/ zstępuiąc od Oycá świátłośći/ v ktorego niemász odmiany / [I] áni zaćmienia wrácáiącego śie.

18 Thenże iż chćiał/ porodźił nas słowem prawdy/ ábyśmy byli iáko niektore pierworodztwá stworzenia iego.

19 A ták bráćia moi mili/ * niech wszelki człowiek będźie [K] prędki ku słuchániu/ á nie rychły ku mowieniu/ y leniwy ku gniewowi.

20 Abowiem gniew człowieczy nie czyni dosyć [L] spráwiedliwośći Bożey.

21 A thak odrzućiwszy wszelaką sprosność y omiećiny złośći/ przyimćie z ćichośćią słowo ktore bywa wszczepione w was/ á może zachowáć dusze wásze.

22 † A skuthecznie słowo pełnićie/ áni bądźćie tylko słuchaczmi oszukawáiąc sámi śiebie.

23 Abowiem iesliby ktho słuchał słowá/ á nie pełnił by go / ten podobny iest mężowi ktory przyrodzone oblicze swoie w zwierćiedle ogląda.

24 Bo sámego śiebie oglądawszy/ gdy odeydźie wnet zápomni iákim był.

25 Ale ktoby pilnie weyzrał w on doskonały zakon wolnośći / y trwałby w nim/ ten nie będąc słucháczem zápámiętliwym / ále sprawcą vczynku/ błogosłáwiony będźie w spráwie swey.

26 Jesli kto śię zda być nabożnym miedzy wámi/ kthoryby nie powśćiągał ięzyká swe/ áleby serce swe zwodźił/ tegoć nabożeństwo prożne iest.

27 Nabożeństhwo sczyre y bez zmázy v Bogá y Oycá/ to iest/ náwiedzáć śieroty y wdowy w vćisku ich / y záchowáć sámego śiebie niepokalánym od świátá.

[H] Gdyż Bog iest powodem wszego dobrego nie godźi mu śie nic złego przyczytáć.

[I] To iest/ nie záćimia świáthłośći swoiey/ á tu bierze podobieństhwo od słońcá ktore według swego rozmáitego biegu raz śie vkaże/ á drugi raz go nie widáć / raz iásnie świeći á drugi raz záćmiwszy śie kryie/ raz nádeydźie / drugi raz odeydźie/ z kąd rozmáite y rożne chwile bywáią/ Ale Boża dobrotliwość záwżdi iest iednáka/ á iż śie nam niektore iego dobrodźiey stwá ku złemu obrácáią toć śie nie im dźieie ále nászą złośćią.

[K] To iest/ niech śie rad vczy.

* Przyp.17.v.27.

[L] To iest temu/ co Bog roskazuie.

† Mát.7.v.22. Rzym.2.v.13.

KApitułá 2.

1. Záleca żywą wiárę y miłość kthora iesth źrzodłem y náuką prawdziwego sądu/ y wszelákich dobrych vczynkow.



1. BRáćia moi/ nie mieyćie wiáry * Páná nászego Jezu Krystá chwalebne z brákowaniem osob.

2. Abowiem iesliby wszedł do zgromádzenia wászego mąż z złothym pierśćieniem/ w száćie śliczney / á wszedłby też vbogi w plugáwym odźieniu.

3. A wybyśćie weyzrawszy ná thego ktory ma ná sobie száte śliczną/ rzekli mu / Thy śiedź tu poczćiwie: á rzeklibyśćie vbogiemu/ Ty stoy tám/ ábo śiedź tu pod podnożkiem moim.

4. A zażeśćie nie vczynili rożnośći v śiebie/ y sstáliśćie śie sędźmi przewrotnie rozważáiącemi?

5. Słuchayćież bráćia moi mili/ Azaż Bog nie obrał vbogich świátá tego áby śie stali bogátymi wiárą/ y dźiedźicmi krolestwá / ktore obiecał tym ktorzy go miłuią?

6. Aleśćie wy vbogiego zelżyli/ Izali bogáći okrutnie was nie vćiskáią? y ćiągną was do sądow?

7. Izali nie bluźnią onego zacnego [A] imienia ktorym śie ozywaćie?

8. A wszákże / ieśli zakon Krolewski pełnićie wedle pismá/ † Będźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego śiebie/ dobrze czynićie.

9. Ale iesli osobá brákniećie/ grzech vśie dopuszczaćie / ‡ y bywaćie karáni od zakonu iáko przestępce.

10 Abowiem ktoby záchował wszytek zakon/ á w iednymby vpadł/ iesth winien wszytkiego.

11 Bo ten ktory rzekł ♀ Nie będźiesz cudzołożył/ powiedźiał thež/ Nie będźiesz zábiiał/ A iesli nie będźiesz cudzołożył/ ále będźiesz zábiiał / sstáłeś śie przestępcą zakonu.

12 [B] Ták mowćie y ták czyńćie/ iáko ći ktorzy máią być sądzeni [B] przez zakon wolnośći.

13 Abowiem sąd bez miłośierdźia czyniony będźie z tym kthoryby miłośierdźia nie czynił/ á miłośierdźie [C] chłubi śie przećiwko potępieniu.

14 Bráćia moi/ Coż zá pożytek/ iesliby kto rzekł iż ma wiárę/ á vczynkow by nie miał? Izali go może [D] wiárá oná zbáwić?

15 A iesliby brát ábo śiostrá * byli nádzy y potrzebowali powszedniey żywnośći.

16 Y rzekł by im kthory z was/ Idźćie z pokoiem/ zgrzeyćie śie y násyććie śie/ A przedśie niedalibyśćie im rzeczy potrzebnych ćiału/ coż zá pożythek będźie?

* 3.Mo.19.v.15. W 5.Mo.1.v.17.y 16.v.19. Przyp.24.v.23. Ekle.42.v.1.

[A] To iest/ Bożego y Krystusowego.

† 3.Mo.19.v.18. Mát.22.v.39. Már.12.v.31. Rzym.13.v.9. Gal.5.v.14.

‡ 3.Mo.19.v.15. W 5.Mo.1.v.17. y 16.v.19.

♀ Mát.5.v.19.

[B] To iesth / przez miłośierdźie Boże ktore nas wyzwala od potępienia zakonu.

[C] Miłośierni nie tylko śie potępienia bać nie będą/ ále też y nieiákim sposobem okázáć znáki chłuby że im nic vszynić nie może.

[D] Tu rozumie przez wiárę niektore poznánie Boże zwierzchowne.

* Luk.3.v.11. 1.Jan.3.v.17.

Takżeć

17 Tákżeć też wiárá iesliby nie miáła vczynkow/ martwá iest w sobie.

18 Y owszem rzecze ktho / Thy wiárę masz/ á ia mam vczynki / Okaż mi wiárę z vczynkow twoich/ á ia tobie okáżę wiárę moię z vczynkow moich.

19 Ty wierzysz iż iesth ieden Bog/ dobrze czyniż/ Y diablić wierzą y drżą.

20 A chcesz wiedzieć o człowiecze prozny/ iż wiárá bez vczynkow martwa iest?

21 Abráhám oćiec nasz/ izali nie z vczynkow vspráwiedliwion iesth? gdy ofiárował Izaaká syná swego ná oltarzu?

22 Widziszże iż wiárá [E] spráwowáłá vczynki iego / á iż z vczynkow wiárá doskonáłá byłá?

23 Y wypełniło się pismo/ kthore mowi/ * Vwierzył Abráhám Bogu/ y poczythano mu iest ku spráwiedliwośći / y nazwan iesth przyiaćielem Bożym.

24 Widźićież tedy/ iż z [F] vczynkow bywa vspráwiedliwion człowiek/ á nie z [G] wiáry tylko?

25 Tákże też y * Ráhab wszetecznicá/ izali z vczynkow nie iest vspráwiedliwioná/ gdy przyięłá posły/ y insza drogą wypuśćiłá?

26 Abowiem iáko ćiáło bez duchá iest martwe/ ták y wiárá oná ktora iesth bez vczynkow/ martwa iest.

* 1. Mo. 22. v. 10.

[E] To iest/ nie byłá prożna y owszem z niey wychodziły ty dobre vczynki.

* 1. Mo. 15. v. 6. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6.

[F] To iest/ pochwalon bywa y poznan spráwiedliwym przed ludźmi.

[G] To iest/ z wierzchownego y prożnego poznánia Bożego.

* Joz. 2. v. 1.

Kapitulá 3.

1. Zákázuie ábyśmy inszych nie sadzili. 5. Y opisuie własność ięzyká. 13. Przythym o prawdziwey y fałszywey madrośći.

1\. 

[N]iechay z was nie będźie [A] wiele mistrzow bráćia moi / wiedząc/ iż srozszy sad odniesiemy.

2\. Abowiem w [B] wielu rzeczach vpádamy wszyscy.* Jeśli kto w mowie nie vpada/ ten iest maż doskonáły/ ktory też może powśćiągáć wszytkiego ćiáłá.

3\. Oto koniom wędzidłá w gęby wpráwiemy / áby nam posłuszne były/ y wszytko ich ćiáło obrácamy.

4 Oto też okręty/ choć ták wielkie są/ y od wiátrow gwałtownych pędzone bywáią / máluczki rudel obrácá gdźiekolwiek chce chuć sprawce.

5\. Ták też iezyk iestći członek máluczki / á wielce się chlubi/ oto ogień máły iáko wielka máterya zápala?

6\. Jezyk też iest płomień [C] y świát nie práwośći/ ktemu iezyk iest ták postánowiony miedzy członkámi nászemi/ oszpecáiac wszytko ćiáło/ y zapalá [D] okrag tego świátá/ y bywa zápalan od ogniá piekielnego.

7\. Abowiem wszelkie przyrodzenie y zwierzat y ptakow/ y gadzin/ y morskich rzeczy bywa skrocone/ y iest okrocone od ludzkiego przyrodzenia.

8\. Ale iezyká żaden człowiek nie może okroćić/ gdyż iesth złość nie pohámowána/ y pełny iest iadu śmiertelnego.

9\. Przezeń błogosłáwimy Bogá y oycá / y przezeń złorzeczymy ludziam ktorzy ná podobieństwo Boże stworzeni są.

10 Z tychże vsth wychodźi błogosłáwieństhwo y przeklectwo : Bráćia moi/ nie máiać być ty rzeczy thák czynione.

11 Izali zrzodło z iednego zrzodłá wypuscza słodka y gorzka wodę?

12 Izali może bráćia moi/ figowe drzewo oliwy rodźić/ ábo winna máćica figi? Ták żaden zrzodło słoney y słodkiey wody podáwáć nie może.

13 Ktoryż iest madry y vmieietny miedzy wámi? Niechay pokaże z dobrego obcowánia vczynki swe/ z cichośćia madrośći.

14 A iesli zazdrość gorzka maćie / y spor w sercách wászych / nie chlubćie się/ áni kłámayćie przećiwko prawdźie.

15 Abowiem tá madrość z gory nie zstępuie/ owszem iest ziemska/ ludzka/ y diabelska.

16 Bo gdźie iest zazdrość y spor/ tám rosterk y wszeláka zła spráwá.

17 Ale madrość ktora iest z gory/ ná przodć iest czysta/ potym spokoyna/ mierna / powolna / pełna miłośierdźia y owocow dobrych/ nie [E] sadząca/ áni obłudna.

18 A owoc spráwiedliwośći z pokoiem bywa śiany spokoynym.

[A] Zákázuie tu wystepku pospolitego miedzy ludźmi/ iż káżdy srodze inszego ganią á sobie folguie.

[B] To iest/ ktory w się wezyry nie bedźie srogi przećiw to inym.

* Ekle. 14. v. 1. y 19. v. 16. y. 15. v. 11.

[C] To iest/ gromádá y kupa wszytkiego złego.

[D] Abo Bieg żywotá nászego.

[E] To się rozumie o brákowániu osob.

Kapitu. 4.

1\. Okázuie skad pochodzą wszelákie krzywdy y grzechy 4. Y nápomina ku miłośći Bożey / y ábyśmy się iemu poddawáli. 10. Zákázuie obmowisk. 15. Nápomina ábyśmy się spuszczáli ná przeyzrenie Boże.

1. Kądże przychodzą walki y bithwy miedzy wami? Izali nie z tąd? To iest z roskoszy wászych ktore walczą w członkach wászych?

2. Pożądacie/ a nie macie/ záyzrycie y z chućią żądacie/ á nie możecie otrzymać/ bijecie sie y walczycie/ á wżdy nie otrzrymawacie/ dla thego iż nie prosicie.

3. Prosicie/ á nie bierzecie/ przeto iż źle prosicie/ abyście to trawili na roskoszach wászych.

4. Cudzołożnicy y cudzołożnice niewiecie/ iż przyiaźń swiátá iest nieprzyiáźnią z Bogiem? ktobykolwiek tedy chćiał być przyiaćielem swiatu/ nieprzyiaćielem Bożym zostawa.

5. Azaż mnimaćie/ iż prożno pismo mowi/ Duch ktory mieszka w nas/ [A] izali pożąda ku zazdrośći?

A To iest/ nie zayzrzy duch swięty y owszem hoynie dárow swoich ludźiam vdźiela.

6. Ale wietszą łáskę ofiárnie w thym co mowi/ *Bog pyszným sie sprzećiwia/ á pokornym łaskę dawa/

* Przyp.3.v.34. 1.Piotr.5.v.5.

7. Podaycie sie tedy Bogu/ † przećiwćie sie diablu/ á on vćiecze od was.

† Efes.4.v.27.

8. Przybliżayćie sie ku Bogu/ a on sie do was przybliży. Oczyśćie rece grzesznicy/ y oczyśćiaycie serca wásze/ wy vmysłu dwoiakiego.

9. Bywayćie vtrapieni/ y żáłuyćie/ y płaczćie: śmiech wász niech sie obraca w smutek/ á wesele w żałość.

10 *Vpokorzćie sie przed oblicznośćia Pańską/ á on was podniesie.

* 1.Piotr.5.v.6.

11 Bráćia/ Nie mowćie iedni przećiw drugim: Ktory mowi przećiw brátu/ y ktory osądza brátá swego/ mowi przećiwko zakonowi y zakon osądza: A iesli osądzasz zakon/ iuż nie iestes thym kthory záchowywa zakon/ ale sędzia.

12 Jedenći iest ktory dał zakon/ y może záchowáć y zágubić/ [z] Thy ktożes iest ktory drugiego sądzisz?

z Rzym.14.v.4.

13 Nuż teraz wy kthorzy mowićie/ Dziś abo iutro poydziem do thego miástá/ y zmieszkamy tám rok ieden/ á będziem handlowáć y zysczemy.

14 (Ktorzy nie wiećie co ma być náiutrz: ábowiem iákiż iesth żywoth wász? bo párá iest ktora sie ná máły czás okazuie/ á potym niszczeie).

15 Miásto tego cobyśćie mieli mowić/ *Jesli Pan będzie raczył/ y będziemli żywi/ vczynimy to abo owo.

* Dziei 18.v.21. 1.Kor.4.v.19.

16 A teraz chlubićie sie w pychach wászych/ wszelákie chlubienie thakowe iestći złe.

17 A thák ktory vmie dobrze czynić/ á nie czyni/ ten iest winien grzechu.

Kapituła 5.

1. Opowieda srogi sąd Boży bogaczom złym/ y gwałtownikom. 7. Cieszy vtrapione/ nápomináiąc ie ku ćierpliwośći. 12. Aby nie przysięgali. 14. O pomázowániu chorych. 16. O modlithwie/ wyznániu grzechow. 19. O náwroceniu bráciey.

1. Nuż teraz bogacże płaczćie narzekaiąc nad nędzami wászemi ktore przyidą.

2. Bogáctwa wásze zgniły/ w száthy wásze mole sie wrzućiły.

3. Złoto wásze y srebro wásze pordzewiáło/ á rdzá ich będzie wam ná świádecthwo/ y zie ćiáłá wásze iáko ogień/ wyśćie sobie * skarb zbieráli ná ostátnie dni.

* Rzym.2.v.5.

4. Oto zapłátá robotnikow ktorzy żeli polá wásze (od was zátrzymána) woła/ y wołania żeńcow weszły do vszu Páná zástępow.

5. Wyśćie żyli w roskoszách ná ziemi/ y buiáliśćie/ nákarmiliśćie sercá wásze iáko w dzień [A] ofiary.

A To iest/ biesiády hoyne ktore sprawowáli Zydowie gdy zabithe ofiáry Bogu czynili.

6. Wyście osądźili y zámordowáli sprawiedliwego kthory sie wam nie sprzećiwia.

7. Bądźćie thedy ćierpliwi bráćia áż do przyśćia Pańskiego/ Otho oracz oczekiwa drogiego owocu ziemie/ ćierpliwie go czekáiąc/ ażby otrzymał deszcz záranny y odwieczorny.

8. Wy thedy bądźćie ćierpliwi/ y potwierdzayćie sercá wásze/ ábowiem przyśćie Pańskie przybliża sie.

9. Bráćia nie [B] wzdychayćie ieden przećiw drugiemu/ ábyśćie nie byli osądzeni: á othoć sędzia sthoi przede drzwiámi.

B To iest/ żądaiąc pomsty.

10 Bierzcie bráćia moi zá wzor vćisku y ćierpliwośći/ Proroki ktorzy mowili w imie Pańskie.

11 Oto mamy zá błogosłáwione ty ktorzy ćierpią/ Słyszeliśćie o ćierpliwośći Jobowey/ y widźieliśćie [C] koniec Páński: ábowiem bárzo miłosierny iest Pan y litośćiwy.

C To iest/ iák go ná ostatek Bog ćieszył.

12 A naprzod bráćia moi/ † nie przysięgayćie áni ná niebo áni ná ziemię/ áni żadną inszą przysięgą: ale niech

† Mát.5.v.34.

będzie

bedźie słowo wásze/ Jest/ iest/ y nie nie/ ábyście niewpádli w [D] potepie-nie.

[D] Abo w obłudnośći.

13. Bywa kto miedzy wámi vtrapiony? niechay sie modli/ bywa ktho dobrey myśli? niechay śpiewa.

14 Jest ktho niemocny miedzy wámi? niechay wzowie stárszych [E] kośćiołá/ á niech sie zá nim modla/[*F] pomázuiac go oleykiem w imie Páńskie.

[E] Dar vzdrawiánia ieszcze ná on czás był w kośćiele.

[*] Már.6.v.13.

[F] Then oleiek był znákiem świetym do czásu/ y vsthał z rzecza ktora znáczył/ á przetho ktorzy tego ieszcze vżywáia niemáiac dáru vzdrawiánia sprzećiwiáia sie vstáwam Bożym.

15. A modlitwá wiáry záchowa niemocnego/ y podniesie go Pan/ á iesli by sie grzechow dopuśćił/ beda mu odpusz czone.

16. [G] Wyznawayćie ieden drugiemu przesthepstwá/ á modlćie sie ieden zá drugiego/ ábyśćie byli vzdrowieni/ abowiem wiele waży skuteczna modlitwá spráwiedliwego.

[G] To máia wszytcy czynić społecznie/ á thák spowiedź obłudnych ludźi nie może ztad być potwierdzoná.

17. † Eliasz był człowiek tymże niedostátkom poddány iáko y my/ y nabożnie sie modlił áby deżdż nie szedł/ y nie szedł deżdż ná źiemie puł czwartá látá.

† 1.Krol.17.v.1. y 3.v.45.

18. Y zásie sie modlił/ á niebo podało deżdż/ y źiemiá wydáłá owoc swoy.

19. Bráćia iesliby sie ktho obłądźił od prawdy/ y náwroćiłby go kto.

20 Niechże wie/ iż ktoby náwroćił grzesznika od błedney drogi iego/ záchowá dusze od śmierći/ y zákryie wielkość grzechow.

List pierwszy do wszech wobec Piotrá świetego Apostolá.



Kapitu. I.

1. Nápomina ku ćierpliwośći/ wierze/ świątobliwośći/ y miłośći. 24. Okázuiac iż wszytki rzeczy niczemne sa oprocz słowá Bożego.

1. Piotr Apostoł Jezu Krysthusow [A] przychodniom rosproszonym po Pontie/ po Gálacyey/ Kappádocyey/ Asyiey/ y Bythyniiey.

[A] To iest/ Żydom ktorych Piotr był Apostołem.

2. Wybranym z przeyrzenia Bogá Oycá/ ku świathobliwośći duchá przez posłuszeństhwo y pokropienie krwie Jezusá Krystusá. Łáská niech wam bedźie y pokoy rozmnożony.

3. *Błogosłáwiony Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Krystá/ ktory z wielkiego miłosierdźia swoiego odrodźił nas ku nádźiei żywey/ przez zmartwychwstánie Jezusá Krystusá.

* 1.Kor.1.v.3. Efes.1.v.3.

4 Ku dźiedźictwu ktore zginać niemoże/ áni być pomazáne/ áni zepsowane/ a iest nam záchowane ná niebie.

5. Ktorzy iesthesmy záchowáni mocá Bożą przez wiare ku zbáwieniu/ ktore gotowe iest áby było obiáwione czásu ostátniego.

6. W ktorey rzeczy ráduiećie sie/ theraz máluczko zásmuceni rozmáitemi pokusámi/ iesli potrzebá iest.

7. Aby doświádczenie wiáry wászey dáleko drosze niż doświádczenie złotá ktore ginie/ á wżdy przez ogień bywa doświádczone/ było ználezione być wam ku czći y chwale/ y ku poczćiwośći/ gdy sie okáże Jezus Krystus.

8. Ktorego nie widźiawszy miłuiećie/ ktorego nie widzac przedśie mu wierzyćie/ ráduiac sie weselem niewymownym y chwalebnym.

9. Odnosząc zapláte wiáry wászey/ to iest/ zbáwienie dusz.

10 O ktorym zbáwieniu dowiedowáli sie y bádáli Prorocy/ ktorzy o przyszłey ná nas łásce prorokowáli.

[B] Prorocy ktorzy nam Krystusá oznaymili zdáleká Krystusá widźieli á ták posługowánie ich wrzkomo nam było pożytecznieysze niż onym/ gdyż iuż otrzymáli smy łáske Krystusowe/ á oni ia tylko w nádźiei oglądáli.

11. Pilnie szukáiac ná ktory abo ná iáki czás Duch Krystusow w nich wprzod świádcząc/ oznaymił vtrapienia ktore miáły przyiydź ná Krystusá/ y chwale ktora po nich przyiydź miáłá.

12. Ktorym y to było oznáymiono/ iż [B] nie sobie/ ále nam thymi rzeczámi posługowáli/ ktore teraz sa opowiedźiáne przez ty ktorzy wam przepowiedáli Ewánielia/ przez zesłánego z niebá Duchá świetego/[C] ná kthore rzeczy żadáia Aniołowie pátrząć.

† Luk.12.v.35.

[C] To iest/ ná dokończenie rzeczy obiecánych.

13. A przetoż † [D] przepásawszy biodrá vmysłu wászego trzeźwośćia/ doskonáłą nádźieie mieyćie w łásce ktora wam iest przyniesioná/ áż sie okáże Jezus Krystus.

[D] Nápomina ábychmy precz odrzućili wszythko co nam przekaża iść do Bogá/ á bierze podobieństwo od tych ktorzy sie podkasáia/ ábythym śpiesznjey w drogę szli.

14 Jáko synowie posłuszni ktorzy sie nie przypodobniaćie przeszłym pożadliwośćiam/

woſćiam/gdyśćie byli w nieumieie/tnośći wáſzey.

15. Ale iáko ten ktory was wezwał/ świety ieſt/ábyſćie też wy byli świe/tymi *we wſzeláktim obcowániu.

* Luk. 1. 75.

16 Dla tego nápiſano ieſt/ † Badźćie świetymi/ábowiem ia świety ieſtem.

† 3. Mo. 11. v. 44. y 19. v. 2. y 20. v. 7.

17. A ieſli wy Oycem náżywaćie tego kthory przez * bráku oſob ſadzi wedle vczynku káżdego/pátrzćie ábyśćie w boiáźni chodzac dokonáli czáſu mie/ſzkánia waſzego doczeſnego.

* 5. Mo. 1. v. 17. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 5.

18. Wiedzac iż nie ſkáżonymi rzeczá/mi/srebrem ábo złotem ieſteſćie wy/báwieni od prożnego obcowánia wá/ſzego/ktoreśćie podane wźiuli od oy/cow.

19. * Ale drogą krwią iáko baránká niepomazanego y niepokalanego/to ieſt Kryſtuſá.

* 1. Kor. 6. v. 20. y 7. v. 23. Zyd. 9. v. 14. 1. Jan. 1. v. 7. Ziaw. 1. v. 6.

20 * Ktory był przeyźran przed záłoże/niem świátá/y był obiáwion czáſow oſtátecznych dla was.

* Rzym. 6. v. 25. Efes. 3. v. 9. Kol. 1. v. 16. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 2.

21. Ktorzy przezeń wierzyćie Bogu/ ktory go wzbudził z martwych/y dał mu chwałe/áby wiárá y nádzieia wá/ſza w Bogu byłá.

22 Oczyśćiwſzy duſze wáſze/posłuſz/nymi bedac prawdźie przez duchá/ † z miłośćia bratherſka nie obłudna/ z ſzczyrego ſercá iedni drugie miłuyćie vprzeymie.

† Wyżſzey 2. v. 17. Rzym. 12. v. 10. Efes. 4. v. 2.

23 Bedac odrodzeni nie z plemieniá śmiertelnego/ ale z nieśmiertelnego przez słowo Bogá żywego y trwáia/cego ná wieki.

24 Abowiem * wſzelkie ćiáło ieſt iá/ko trawá/y wſzelka chwała człowie/cza iáko kwiát z źiela/ vſchłá tra/wá/á kwiát iey vpadł.

* Ezá. 40. v. 6. Ekle. 14. v. 18. Ják. 1. v. 10.

25 Ale słowo Boże trwa ná wieki/ á toć ieſt słowo ktore ieſt wam przepo/wiedane.

Kápitułá 2.

1. Nápomina wierne áby złość odrzućili. 9. Y ku owocom odrodzenia ich. 13. Y ku po/słuſzeńſthwu przełożonym/ y ćierpliwośći. 21. Jáwnie im opiſuie Páná Jezuſá.

1. Przetho złożywſzy wſzelka złość/ y wſzelka zdrádę/ y obłudnośći/y zazdrośći/y wſzelákie obmowiſká.

* Rzym. 6. v. 4. Efes. 4. v. 28. Kol. 3. v. 8. Zyd. 12. v. 2.

2. Jáko dopierko národzone dźieći ſzczyrego mleká słowá żadaćie/áby/śćie przez nie vroſli.

3. Jeſliśćie ſkoſzthowáli iż Pan ieſt dobrotliwy.

4. Do ktorego przyſtepuiac/ktory ieſt kámieniem żywym/ odrzuconym od ludźi/ ále v Bogá wybránym y ko/ſztownym.

5. Abyśćie y wy iáko żywe kámienie byli zbudowani dom duchowny/ † ká/płáńſtwo świethe ku ſprawowániu duchownych ofiar wdźiecznych Bo/gu przez Jezuſá Kryſtuſá.

† Ziaw. 1. v. 6.

6. Przeto też zámyka ſie w piśmie/ * Oto kłáde w Syonie kámień ktory ma być położon w naprzednieyſzym wegle/wybrány y koſztowny/ ktore/mu kto vwierzy/ nie bedźie záwſty/dzon.

* Ezá. 28. v. 16. Rzym. 9. v. 33.

7. Wam tedy ieſt pocżćiwośćia kto/rzy wierzyćie/á nieposłuſznym * ká/mień ktory odrzućili budniacy/ then zſtał ſie przednieyſzym v weglu.

* Pſalm. 118. v. 22. Mát. 25. v. 42. Dźiei. 4. v. 11.

8. * Y kámieniem obrażenia/y kámie/niem zgorſzenia/to ieſt/thym niepo/słuſznym ktorzy ſie obrażáia słowem/ ku czemu też ſa poſtanowieni.

* Ezá. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 33.

9. Ale wy ieſteſćie rodzáiem wybrá/nym / † Krolewſkiem kápłáńſtwem/ narodem świetym/ ludem ktory ſo/bie Bog zá własny poczyta/ abyśćie przepowiedáli cnoty thego kthory z ćiemnośći was wezwał ku dźiwney świátłośći ſwoiey.

† 2. Mo. 19. v. 6. Ziaw. 5. v. 10.

10 * Ktorzyśćie niekiedy byli nie ludem/ á teraz ieſteſćie ludem Bożym/ktorzy śćie niekiedy miłoſierdźia nie doſta/pili/ á teraz żeśćie miłoſierdźie otrzy/máli.

* Ozé. 2. v. 23. Rzym. 13. v. 15. Wyżſzey. 3. v. 16.

11. Namileyſzy proſze/iáko przychod/niowie y cudzoźiemcy * powśćiagay/ćie ſie od pożadliwośći ćieleſnych/kto/re walcza przećiwko duſzy.

* Gál. 5. v. 17. Rzym. 3. v. 14. Wyżſzey. 3. v. 16.

12. * A niech bedźie obcowánie wáſze pocżćiwe miedzy pogány/áby w tym co mowia przećiwko wam iáko zło/czyńcam † z dobrych vczynkow ktore by obaczyli/chwalili Bogá w dźień nawiedzenia ſwego.

* Niżey. 3.

† Mát. 5. v. 16. A To ieſth / gdy ie Pan Bog náwroći.

13. * Badźćie tedy poddáni káżdemu vrzedowi ludzkiemu dla Páná/cho/ćiaż Krolowi iáko przednieyſzemu.

* Rzym. 13. v. 1.

14 Choć przełożonym/ iáko tym kto/rzy od niego posłáni bywáia/ták ná pomſthe złoczyńcow/iáko ku chwale tych ktorzy dobrze czynia.

15. Abowiem ták ieſt wola Boża/ á/byśćie dobrze czyniac zahamowáli nieumieietność ſzalonych ludźi.

16 Jáko wolni/ a nie maiac wolnośći

iáko

iáko zasłony złości / ale iáko słudzy Boży.

17. Czćićie wszytki/ *bráterstwo miłuyćie/ Boga sie boyćie/ Krola w vczćiwości mieyćie.

*Wyższey.1.v.22. Rzym.12.v.10.

18. † Słudzy niech bedą poddáni pánom z wszelką boiáźnią/ nie tylko dobrym y ludzkim/ ále też srogim.

†Efes.6.v.5. Kol.3.v.22.

19 ♀ Abowiem to iest rzecz wdzieczna/ iesli kto dla [B] sumnienia Bożego ćierpi frasunki/ bedąc nie słusznie vtrapiony.

♀2.Kor.7.v.10.

[B] To iesth / Iż sie boi áby nieobráźił Bogá rozumieiąc iż to nań z woley iego iest włożono.

20 Bo co zá chwałá iest ieslibyśćie ćierpieli gdy grzesząc bywaćie policzkowáni? ale iesli dobrze czyniąc przedsie ćieszkości ćierpićie/ toć iest wdzieczna rzecz v Bogá.

21. Gdyż na to iesteśćie wezwáni/ boć y Krystus ćierpiał zá nas/ zostáwuiąc nam náukę ábychmy násládowáli stop iego.

22 ♀ Kthory grzechu nie vczynił/ áni iest náleziona zdrádá w vściech iego.

♀Ezá.53.v.9. 1.Jan.3.v.1.

23 Ktoremu gdy złorzeczono/ nie oddawał złorzeczeństwá/ gdy ćierpiał/ nie groził/ ále poruczył pomstę temu ktory spráwiedliwie sądźi.

24 * Ktory grzechy násze nosił w ćiele swoim na drzewie/ ábysmy bedąc vmárłymi grzechom/ w spráwiedliwośći żyli/ kthorego siniałymi rázy vzdrowieni iesteśćie.

*Eza.53.v.5. Mát.8.v.17.

25 Abowiemeśćie byli iáko owce błąkáiące sie / ále teráz iesteśćie náwroceni do pásterzá y dozorce dusz wászych.

Kapituła 3.

1. Nápomina męże y żony ku powinnośći ich/ y wierne też ku miłośći/ niewinnośći/ y ćierpliwośći. 18. Przykłádem y dobrodźieystwem Krystusowym.

1. Ták że żony niech bedą poddane mężom swoim / áby y ći ktorzy nie są posłuszni słowu/ przez obcowánie żon bez słowá byli pozyskáni.

*Kol.3.v.18. Efes.5.v.22.

2. Gdy vyzrą vczćiwe á czyste obcowánie wásze.

3. † Ktorych ochedostwo niechay nie bedźie owo zwierzchowne w splećieniu włosow/ z okłádką złota/ ábo w obleczeniu szat.

†1.Tym.2.v.9.

4. Ale ono skryte/ to iest człowiek serdeczny w niezkáżonym ochedostwie/ ćichego y spokoynego duchá/ kthory iest przed Bogiem kosztowny.

5. Abowiem ták niekiedy y swiete ony niewiásty/ maiąc nádźieię w Bogu vbieráły sie / bedąc poddáne mężom swoim.

6. Jáko Sará byłá posłuszná Abráhamowi/ ♂ nazywáiąc go Pánem/ ktoreiesćie sie stáły corkámi / gdy dobrze czynićie / á nie bedąc vstrászone żadnym [A] vleknieniem.

♂1.Mo.18.v.12.

[A] To iest/ nie boiąc sie áby ste n wász gorszy miał być gdy bedźiećie poddáne mężom swoim.

7. ♀ Tákże meżowie niech z nimi mieszkáią iáko należy rozumnym/ wyrządzáiąc cześć niewieśćie iáko naczyniu mdleyszemu/ y iáko społeczni dźiedźicy łáski żywotá/ áby modlitwy wásze nie były przekażáne.

♀1.Kor.7.v.2.

8. Na koniec bądźćie wszyscy zgodliwemi/ y czuyćie doległośći iedni drugich / máiąc w sobie bráthersk ą miłość/ miłośierni y łáskáwi.

9. * Nie oddawáiąc złem zá złe / ábo złorzeczeństwá zá złorzeczeństwo / y owszem błogosłáwiąc/ wiedząc iż iesteśćie na to wezwáni/ ábyśćie błogosłáwieństwo dźiedźiczne otrzymáli.

* Przyp.15.v.11.y 20.v.22. Mát.5.v.39. Rzym.12.v.17. 1.Tes.5.v.15.

10. † Abowiem ktho chce żywot miłowáć/ y oglądáć dni dobre/ niech powśćiąga iezyká swe° od złego/ y wárg swoich áby zdrády nie mowiły.

† Psálm.33.v.13.

11. ♂ Niech odstąpi od złego á czyni dobrze/ niech szuka pokoiu y násláduie go.

♂Ezá.1.v.16.

12. Abowiem oczy Páńskie pátrzáią ná spráwiedliwe/ y vszy iego słucháią prosby ich/ á oblicze Páńskie przećiwko tym ktorzy złe czynią.

13. Y ktoż iest coby miał trápić wás ieslibyśćie dobroći násládowcámi byli? Ale też ieslibyśćie co ćierpieli dla spráwiedliwośći/ przedsie błogosłáwieni iesteśćie.

14. ♀ A wszákże nie lękayćie sie stráchu ich/ áni trwożćie sobą.

♀Mát.5.v.10.

15. Ale Páná Bogá [B] poświeććie w sercach wászych/ á bądźćie záwsze gotowi odpowiedź dáć káżdemu pytáiącemu sie o spráwie nádźieie oney ktora w nas iest.

[B] Bog bywá poświecon od nas/ gdy my zupełnie iemu wierzymy iż nas wybáwi z trudnośći nászych y ná iego sámego sie tylko spuszczamy.

16 *Z pokorą y vczćiwośćią/ máiąc sumnienie dobre/ áby thym co złe mowią przećiwko wam iáko złoczyńcam/ záwstydźili sie ktorzy sie tárgáią ná wásze dobre obcowánie w Krystusie.

* Wyższey.2.v.12.

17. Abowiem lepiey ábyśćie dobrze czyniąc/ iesliby ták chćiáłá wolá Bożá/ ćier-

ža/ćierpieli/nižli žle cžyniac.

18 * Bo y Krystus ćierpiał raz zá grzechy/sprawiedliwy zá niesprawiedliwe/aby nas przywiodł do Bogá/ vmártwionyć ćiałem/ áleć ożywiony [C] duchem.

19. Przez ktorego też [E] szedszy/przepowiedał duchom ktorzy sa w ćiemnicy.

20 Ktorzy niekiedy nieposłusznymi byli/ † gdy raz oczekawáłá Boża ćierpliwość za dni Noego/kiedy Arche gotowano/ w kthorey máło/ tho iest/ ośmi dusz záchowáne sa na wodzie.

21. Ktorey teraz krzest rownáiac sie záchowywa nas thež/nie zdeymuiac plugáwośći ćiáłá/ále sprawuiac to/ iž dobre sumnienie wzywa Bogá przez zmartwychwstánie Jezusá Krystusá.

22 Ktory iest ná práwicy Božey/szedszy do niebá/ kthoremu poddáni sa sámi Aniołowie/y zwierzchnośći/ y mocy.

* Rzym.5.v.6. Žyd.9.v.15.

C To iesth / Boska mocą.

E To iest/Krystus ktory był ożywion mocą swą Boską/ iuž zá dni Noego z sthąpił z nieba nie cielesnym obyczáiem ále tąż mocą ktorą potym zmártwychwstał/przepowiedał onym duchom/to iest ludziam ktorzy teraz w ćiemnicy zá swe niepostuszeństwá bywáią karáni/ gdyž niechćieli Noego stuchác ktory ie ku pokućie przywieść chćiał z roskazánia Páńskiego.

† 1.Mo.6.v.14. Mat.24.v.38. Luk.17.v.26.

Kapitu. 4.

1. Nápomina ku owocom odrodzenia/ y ku ćierpliwośći.

1. Gdyž thedy Krysthus ćierpiał za nas wćiele/wy też tążmy sła badźćie [A] vzbroieni/ to iest iž ten ktory [B] ćierpiał w ćiele/ przestał od grzechu.

2. Ku themu aby iuž nie požadliwośćiam ludzkim/ále woley Božey ostátek cžásu w [C] ćiele žył.

3. * Abowiem dosyć nam/ iżeśmy przeszłego cžásu žywotá cžynili [D] wola pogánow/chodzac w niecžysthośćiách/ požadliwośćiách/w opilstwách/bieśiádách/piiáństwach/ y brzydliwych bałwochwálstwách.

4. A tho sie im zda coś obcego/ iž wy nie biegaćie z nimi ku temuž niemiernemu zbytkowi/y bluzniac.

5. Alec liczbe dádza temu ktory gotowy iest sadźić žywe y zmárłe.

6. Bo też dla tego [E] vmárłym przepowiedána iest Ewánielia/áby [F] byli osadzeni wedle ludźi w ćiele/y žyli duchem wedle Bogá.

7. Przytym koniec wszythkich rzecžy blisko iest: Badźćież thedy trzezwi y cžuyni ku modlitwie.

A To iest / przyimićie skutek śmierci Krystusowey áby śćie byli niezwyćiežonemi.

B To iesth / káždy człowiek ktory záprzał sámego siebie y požadliwośći swych/iáko też Páweł świety powiedá / iž stáry człowiek bywa w nas vkrzyżowan etc.

C To iest/poki iest ná tym świecie.

* Efes.4.v.23.

D To iest / žyliśmy nie pobožnie iáko pogáni.

E Tu vmártemi zowie kthorzy przed tym zmárli niž Krysthus przyszedł w ćiele/ thym dáiąc znáć iž Ewánielia nie iest nowa/ y owszem stára náuká/ gdyž Krystus oycom pod zakonem był przepowiedan/O czym patrz 1.Kor.10.Žyd.11.

F O tym cžytay do Rzym.8.v.3. y w 1. do Korynt.2.v.5. gdźie Páweł wykłáda co ty słowa [illegible]

Lekcya Dnica Exaudi.

8. Przed wszytkimi rzecžámi mieyćie vprzeyma miłość iedni ku drugim/ † abowiem miłość zakryie wielkość grzechow.

9. Rádzi przyimuyćie gośćie społecznie bez szemránia.

10 ♀ Jáko káždy wźiął dar/ ták go ieden drugiemu vžycžáiac iáko dobrzy száfarze rozmáitey łaski Božey.

11. Jesli kto mowi/ niechay mowi iáko [G] powieśći Bože/ieśli kto posługuie/ niech to cžyni iáko [H] z mocy kthorey Bog dodawa aby we wszem był Bog chwalon przez Jezusá Krystusá/ ktoremu iest chwałá y moc ná wieki wiekow/Amen.

12. Namileyszy nie trwožćie sobą dla onego doświádcženia kthore sie w was przez ogień dźieie ku doznániu wászemu/iákoby sie wam co dźiwnego przydawáło.

13. Owszem w tym iž iesteśćie vcžestniki vćiskow Krystusowych/ weselćie sie/ abyśćie też gdy sie okaže chwałá iego vweselili sie z rádośćia.

14 * Jesli bywaćie sromoceni w imie Krystusowe/błogosłáwieni iesteśćie/ abowiem Duch chwały y Božy odpocžywa nád wámi/ ktory wedle [I] nich bywa bluznion/ ále wedle was iest vwielbion.

15. Zatym niech žaden z was nie ćierpi iáko mężoboycá abo złodźiey/ábo złocžyncá/ábo iáko ten ktory sie wtráca w cudze rzecžy.

16 Ale ieśli iáko krześćiánin/ niech sie nie sroma/ owszem niech chwali Bogá w tey mierze.

17 Abowiem cžás iest † aby sie [K] sad pocžał od domu Božego/a ieśli naprzod pocžyna sie od nas/ ktoryž koniec bedźie tych co nie sa posłusznymi Ewánieliey Božey?

18. * A ieśli sprawiedliwy ledwie bywa [L] záchowan/ niepobožny y grzeszny gdźież sie okáže?

19. A ták ći ktorzy ćierpia wedle woley Božey/niech dobrze cžyniac iemu porucža dusze swe/ iáko stworzyćielowi wiernemu.

† Przyp.10.v.12.

* Rzym.12. Žyd.13.v.2.

♀ Rzym.12.v.6. Filip.2.v.14.

G To iest / z boiáźnia y z vcžćiwośćia niech mowi o słowie Božym.

H To iest/nie przywłaszcžáiac sobie nic gdyž wszythko od Bogá mamy.

* Mát.5.v.10.

I To iesth/niewiernych.

† Jerem.25.v.29. Luk.23.v.31.

K To iest/karánie

* Przyp.2.v.31.

L To sie rozumie o therázniey szym žywoćie gdźie synowie Božy karáni bywáia.

Kápitulá 5.

1. O powinnośći stárszych.5. Y młodszych.8. O mierności y skromnośći/ gdźie też opisuie szátháná / y sposob kthorym mu sie mamy sprzećiwić.10. Modlitwá zá wierne.

Prosze

1. Wrosze stárszych ktorzy są miedzy wámi / ktorym też y ia iestem stárszym / y swiádkiem vćiskow Krystusowych / y vczestnikiem chwały ktora ma być obiáwiona.

2. Paśćie trzodę ktora przy was iest / maiąc ią ná pieczy / nie z przymuszenia ale dobrowolnie / nie sromothnie zysku szukaiąc / ale vprzeymem sercem.

3. Ani iáko pánuiąc nád [A] dziedźictwem Bożym / ale iáko bedąc przykłády trzodźie.

A Greckie słowo Cleros / znáczy dziedzictwo / to iest kośćioł Boży.

4. A gdy sie okaże ono Książe pásterzow / odnieśiećie korone chwały ktora nie wiednieie.

5. Thakże młodszy badźćie posłuszni stárszym / aby wszyscy iedni drugim byli poddáni / * pokora badźćie we wnatrz ochedożeni / abowiem Bog † pysznym sie sprzećiwia / á pokornym dawa łáske.

* Rzym. 12. v. 10. † Iák. 4. v. 6.

6. ² Badźćie thedy vpokorzeni pod mocną reką Bożą / áby was czásu swego wywyższył.

² Iák. 4. v. 10.

7. ² Wszytko stáránie wásze nań kładąc / abowiem sie on o was stara.

² Psal. 55. v. 23. Madr. 12. v. 13. Mat. 6. v. 25. Luk. 12. v. 22.

8. Badźćie trzeźwi / czuyćie / * abowiem przećiwnik wász dyabeł iáko lew ryczący szuka kogoby pożarł.

* Luk. 22. v. 31.

9. Ktoremu sie sprzećiwiaycie mocni przez wiárę / [B] wiedząc iż thyż vćiski bywáią wypełnione od bráciey wászey ktorzy są ná świećie.

B Nie sie nam nie dzieie czegośmy nie widźieli w inszych Krystusowych członkoch: A ták nie mamy sie wytłumáwiáć z tego co sie bráciey nászey przygadza.

10. Ale Bog wszelakiey łáski / ktory wezwał nas ku wieczney swey chwale w Krysthusie Jezusie máluczko vtrapione / ten niech nas vczyni doskonáłymi / niech vtwierdza / vmacnia / y vgruntuie.

11. Jemu chwała y moc ná wieki wiekow / Amen.

12. Pisałem wam ná krotce przez Sylwaná wiernego brátha / iáko rozumiem / nápominaiąc was y świádcząc / iż tá iest prawdziwa łáská Boża w ktorey stoićie.

13. Kośćioł ktory iest w Bábilonie społecznie wybrány z wámi pozdrawia was / y Marek syn moy.

14. † Pozdrawiayćie ieden drugiego z pocałowániem miłośći. Pokoy wam wszytkim ktorzy iesteśćie w Krystusie Jezusie / Amen.

† Rzym. 16. v. 16. 1. Kor. 16. v. 20. 2. Kor. 13. v. 12.

List wtory wszem wobec Piotrá świętego Apostolá.

Kápitulá 1.

1. Wystawiwszy dobrodźieystwo Krystusowe. 5. Nápomina ie áby go wyznawáli. 15. Okázuie pewność Ewánieliey 20. Y iáko mamy bráć pożytek z pismá świetego.

1. Symeon Piotr sługá y Apostoł Jezusow Krystusow / tym ktorzy otrzymáli wiárę ták kosztowna iáko y my / przez spráwiedliwość Bogá nászego / y zbáwićielá Jezu Krystá.

2. Łaská y pokoy niechay sie wam rozmnoży przez vznánie Bogá y Jezusá Páná nászego.

3. Gdyż Boska moc iego wszytki rzeczy nam dáłá / ktore należą ku żywotowi y ku pobożnośći / przez vznánie tego ktory wezwał nas ku chwale y cnoćie.

4. Z thego iż nawiecsze y nakosztownieysze obietnice nam są dárowáne / ábyśćie sie przez thy stáli [A] vczestniki Boskiego przyrodzenia / vszedszy skáżenia ktore iest ná świećie przez pożądliwość.

A To iest / podobni wyobráżeniu Bożemu.

5. A ku themu sámemu przyłożywszy wszeláktey pilnośći / przyłączćie cnotę z wiárą wászą / á z cnotą vmieiętność.

6. A z vmieiethnośćią skromność / z skromnośćią ćierpliwość / záśie z ćierpliwośćią pobożność.

7. A z pobożnośćią vprzeymość ku bráciey / y z vprzeymośćią ku bráciey miłość.

8. Abowiem gdy ty rzeczy w was są y obfituią / nie czynią was prożnymi áni niepożythecznymi ku poznániu Páná nászego Jezu Krystá.

9. Bo ktory tych rzeczy nie ma / then ieſt ſlepy [B] z daleka nic nie widzac / zápamietawſzy iż ieſt oczyśćion od ſtárych grzechow ſwoich.

10 A przetoż bráćia rádſzey ſie ſtáraycie abyśćie mocne czynili wezwánie y [C] wybránie wáſze / bo ieſlibyśćie thy rzeczy czynili / nigdy ſie nie [D] powálićie

11. Abowiem thym ſpoſobem hoynie wam bedzie dane weśćie do wiecznego Kroleſtwá Páná náſzego y zbáwićiela Jezuſá Kryſtuſá.

12. A ták nie zániedbam was záwſze vpominác okolo tych rzeczy / choć vmieietni y potwierdzeni ieſtheśćie w teráznieyſzey prawdzie.

13. Abowiem mnimam iż ieſt ſpráwiedliwa rzecz / poki im ieſt w thym [E] przybytku pobudzác was przez nápominánie.

14. Wiedzac iż rychlo złożę then moy przybythek / iáko y Pan náſz Jezus Kryſtus * mnie oznaymił.

15 Ale też poſtáram ſie abyśćie po wyśćiu moim tych rzeczy wzmienke czynić mogli.

16 † Abowiem nie oznaymiliſmy wam mocy y przyśćia Páná naſzego Jezu Kryſtá / bawiac ſie baśniámi zmyſlonymi / ále oglądawſzy oczymá náſzymi maieſtat iego.

17 Bo był wziął od Bogá Oycá cześć y chwałe / gdy mu był przynieſion głos tákowy od wielmożney chwały: ⸗ Ten ći ieſt Syn moy miły ná kthorym ia przeſtawam.

18. A myſmy ten głos ſłyſzeli kthory był z niebá przynieſion / bedac z nim ná gorze świetey.

19. Ktemu mamy namocnieyſze ſłowo prorockie / ktorego pilnuiac dobrze czynićie / iáko kágáńcá świecacego ná ćiemnym mieyſcu / aż ſie [F] dzień oświeći / a iutrzenká wzeydzie w ſercach wáſzych.

20 ♀ To naprzod wiedzac iż żadne proroctwo piſma nie ieſth [G] własnego przynucenia.

21. Abowiem nie wola ludzka przynieſione ieſt niekiedy proroctwo / ále świeći ludzie Boży pobudzeni od Duchá świetego mowili.

[B] Dawa znáć Piotr ś. iż ći w kthorych nie ieſt ſkutheczne poznánie Boże / ſa ile ſie dotycze Kroleſtwá Bożego iáko ći ktorzy nie widza rzeczy niebieſkich / ktore ſa dáleko od świátá / iedno tylko rzeczy ziemſkie / ktore ſa bliſze / ábowiem gdyby widźieli / tedyby ſie vdáli do drogi kthora wiedźie do niebá.
C To ieſt / świątobliwośćia żywotá / z ktorego ſie okázuie wybránie náſze być trwáłe.
D Nie mowi tego ábyſmy ſie ſpuſzczáli ná ſwoie zasługi / ále żeby nas vpewnił o przyſztey łáſce Bożey.
E Tho ieſt / w tym ćiele / iáko w 2. do Kor. 3. v. 9.
* Jan. 21. v. 19.
† 1. Kor. 1. v. 17. y. 21. v. 13.
⸗ Mát. 17. v. 5.
F To ieſt Kryſtus słońce ſpráwiedliwośći okaże ſie w zupełney ſwoiey świátłośći.
♀ 2. Tym. 3. v. 26.
G To ieſt nie poſzło od człowieká ktoryby ſam z ſiebie do tego był pobudzon: Drudzy záſie czytáia / nie ieſt z oſobnego wykłádánia / to ieſt / nie należy ná człowieká wykłádáć piſmo wedle oſobnego rozumu ſwego.

Kapituła 2.

1. Wypiſuie złość y zginienie fałſzywych doktorow y vczniow ich.



1. Byli też y fałſzywi Prorocy miedzy ludem / iáko też miedzy wami beda fałſzywi náuczyćielowie / kthorzy potáiemnie wwioda kácerſtwá zárázliwe / y Páná ſie też przác ktory ie kupił / ſámi ná ſie przywodzac prethkie zginienie.

2. A wiele náſládowáć beda zginienia ich / przez ktore drogá prawdy bedzie bluzniona.

3. Y przez łákomſtwo zmyſlonymi ſłowy wámi kupczyć beda / ktorym potepienie iuż zdawna nie omieſzkawa / y ktorych zátrácenie nie drzemie.

4. * Abowiem ieſli Bog Aniołom ktorzy byli zgrzeſzyli nie przepuśćił / ále łáncuchámi ćiemnośći ſtráćiwſzy ie do piekłá / podał ie záchowáne ku potepieniu.

5. Y [A] ſtáremu światu nie przepuśćił / ále † Noego ſámo ośmego opowiedácza ſpráwiedliwośći záchował / przywiodſzy pothop ná świát niepobożnych.

6. ⸗ Y miáſthá Sodomczykow y Gomorczykow obroćiwſzy w popioł / wywroceniem pothepił / y vczynił ie przykłádem tych ktorzy niepobożnie żyć beda.

7. Y ſpráwiedliwego Lotá ſpracowánego bezecnym obcowániem hániebnych ludzi wybáwił.

8. Abowiem on ſpráwiedliwy mieſzkáiac miedzy nimi / ná káżdy dzień nie pobożnymi ich ſpráwami widzac ie y ſłyſzac duſze ſpráwiedliwa dreczył.

9. Vmieć Pan pobożne ludzi z pokuſzenia wybáwić / a nieſpráwiedliwe ná ſadny dzień ku karániu zachowáć

10 A zwłaſzcza ty ktorzy za ćiałem idac w nieczyſtey pożadliwośći chodza / y páńſthwem gárdza / ſwowolni / y w ſobie ſie kocháiacy / nie lekáia ſie bluźnić przełożeńſtwá.

11. Gdyż ſámi Aniołowie kthorzy śiła y moca wiekſzy ſa / nie [B] czynia bluźnierſkiego ſadu przećiwko im v Páná.

12. Ale ći iáko nie rozumne bydletha kthore za przyrodzeniem ſwoim ida /

* Job. 4. v. 18. Jud. 6.
A To ieſt / iż po potopie ſtał ſie świát iáko nowy.
† 1. Mo. 7. v. 2.
⸗ 1. Mo. 19. v. 24.
B Chocia Aniołowie ſrodze ganili nieprawośći niewiernych panow / wſzákże nie bluźnili mocy kthora im ieſt dana od Bogá.

vczynione ku temu końcowi/ aby poimáne zginely/ ty rzeczy gániac ktorych nie wiedza/ w skáżeniu swoim zágina.

13. Y odnoszac záplate niespráwiedliwośći/ przetho iż zá wdźieczna rzecż sobie máia powszedne rostkoszy/ plugástwem sa y zmázami ktorzy kocháia sie w zdrádách swoich gdy z wámi biesiáduia.

14. Oczy máia pelne cudzolostwá/ y kthorzy nie vmieia przestáć od grzechu/ wyludzáiac dusze niestáteczne/ serce máiac wyćwiczone ku wydźieráninu/ ludźie przeklećí.

15. Ktorzy opuśćiwszy prosta droge/ obladzili sie/ y vdáli sie droga [a] Bálááma syná Bosorowego/ ktory zá pláthy niespráwiedliwośći vmilowal.

[a] 4. Mo. 22. v. 23. Jud. v. 11.

16. Ale sztrofowánie przesthepstwá swego ćierpial/ ábowiem niema oslicá iarzmo noszaca ludzkim glosem mowiac/ záhámowálá száleństhwo prorockie.

17. * Cić sa stokámi bez wody / obloki od wichru pedzone/ ktorym nagestsze ćiemnośći ná wieki sa záchowáne.

[a] Jud. v. 12.

18 Abowiem nádetha prożność mowiac/ przyludzáia przez pożadliwość ćiálá y rostkoszy ty ktorzy prawdźiwie vćiekli byli od onych ktorzy w bledźie przemieszkawáia.

19. Wolność im obiecuiac gdyż sámi sa [†] sludzy skáżenia/ ábowiem kto iest od kogo przezwyćiężon/ temu też iest zniewolony.

[†] Jan. 8. v. 34. Rzym. 6. v. 20.

20 [a] Bo ieśliby vszedszy plugáwośći świáthá przez vznánie Páná y zbáwićielá Jezu Krystá / tymi sie vmotawszy byli zwyćiężeni/ thedy ostátni stan ich stát sie gorszy niż pierwszy.

[a] Mát. 12. v. 45. Zyd. 6. v. 4. y 10. v. 22.

21. A lepieyby im bylo nie vznáć drogi spráwiedliwośći/ niżli poznawszy cofnać sie ná zad od swiethey nauki im podáney.

22 Ale sie im przydálo/ co prawdźiwa przypowieśćia pospolićie mawiáia/ [a] Pies wroćil sie do zmiećiská swego/ y swinia vmyta do kaluże blotá.

[a] Przyp. 29. v. 11.

Kápitulá 3.

3. Okázuie niepobożność szyderzow ktorzy sie pośmiewáia z obietnic Bożych. 9. Jákie ma być skończenie świátá. 10. Y kthorym sposobem mamy sie ku niemu gothowáć. 15. Y ktorzy sa co ku złemu obráćáia pismá Páwlá świetego. 18. Dźięki czyni Pánu Jezusowi.



1. Namileyszy iuż ten wthory list do was piszę/ w kthorym szczyra mysl wászę przez napominánie [A] wzbudzam.

[A] Dla thego iż łácwie zásypiamy y zápominamy nauki nam podáney.

2. Abyśćie pámietáli slowá przepowiedźiáne od swietych Prorokow/ y náukę nászę/ ktorzy iestesmy Apostolowie Páná y zbáwićielá.

3. *Tho naprzod wiedzac/ iż ostátnich dni przyida szyderze/ ktorzy chodźić beda w swoich wlasnych rostkoszách.

* 1. Tym. 4. v. 1. 2. Tym. 3 v. 1. Jud. v. 18.

4. Y mowiac/ Gdźież iest obiethnicá przyśćia iego? Abowiem od thego czásu iáko oycowie zásneli/ wszythki rzeczy ták trwáia od początku stworzenia.

5. Bo dobrowolnie tego nie wiedza/ iż niebá iuż zdawná sthaly sie przez slowo Boże/ y źiemiá z wody/ y w wodźie postáwiona.

6. Przetho świát ktory byl ná then czás/ zátopiony woda zginal.

7. A niebiosá y źiemiá ktore teraz sa/ thymże slowem schowáne ku ogniowi ná dźień pothepienia y zginienia niepobożnych ludzi bywáia záchowáne.

8. Przythym namileyszy niech wam to nie bedźie tháyno/ [†] iż ieden dźień v Páná iest iáko tysiac lat/ á thysiac lat iáko ieden dźień.

[†] Psál. 90. v. 4.

9. Nie omieszkawa Pan ktory obiecal/ (iáko niektorzy to máia zá omieszkánie) / ále ćierpliwy iest przećiwko nam/ [a] [B] nie chcac áby ktorzy zgineli/ ále żeby wszyscy ku vznániu przyszli.

[a] Ezech. 18. v. 24. y 33. 1. Tym. 2. v. 4.

[B] Nie mowi thu o táiemney y wieczney rádźie Bożey/ ktora wybiera kogo raczy/ ále o przepowiedániu Ewánieliey/ kthora wszyscy bywáia wzwáni

10. [a] A on dźień Páński przyidźie w nocy iáko zlodźiey/ gdy niebá z szumem przeminá/ y żywioly sie zápaliwszy rozsthápia / á źiemiá y spráwy ktore ná niey sa/ zgoráia.

[a] Mát. 24. 1. Tes. 5. v Ziáw. 3. v. y 16. v. 15.

11. Gdy thedy wszytki rzeczy rozstápia sie / iákiemi być maćie w swiethym obcowániu y w pobożnych sprawách?

12. Oczekywáiąc y spiesząc sie ná przyśćie dniá Bożego/ w ktory niebá goráiąc rozstąpią sie/ y żywioly zápalone rospuszczą sie.

13. * Ale nowych niebios y nowey ziemie wedle obietnice oczekawamy/ w ktorych spráwiedliwość mieszka.

* Ezá.65.v.17. v.66.v.22. Ziáw.21.v.1.

14. Przeto námileyszy tych rzeczy oczekywáiąc/ stáraycie sie abyście bez zmázy/ y bez náganienia od niego z pokoiem byli ználezieni.

15. † A cierpliwość Páná nászego rozumieycie być zbáwienie/ Iáko y miły brát nász Páwel wedle dáney iemu mądrośći pisał wam.

† Rzym.2.v.4.

16. Iáko ten ktory niemal we wszytkich listiech mowi o thych rzeczách/ miedzy ktorymi są niektore trudne ku wyrozumieniu/ ktore nieumieiętni y niestátheczni wykrácáią iáko ine pismá ku zátráceniu sámych siebie.

17. Wy tedy námileyszy ktorzy ty rzeczy przed tym wiećie/ strzeżćie sie/ ábyście będąc vwiedźieni hániebnem błędem ich / nie wypádli z własney stálośći.

18. Ale rośććie w łásce y w vznániu Páná nászego Iezu Krystá/ kthoremu niech będźie chwałá y teraz/ y ná wieczne czásy/ Amen.

List pierwszy do wszech wobec Ianá świętego Apostołá.

Kapitu. 1.

1. Vkázuie pewność y owoc Ewánieliey. 7. Y iákim sposobem możemy być vczestnikámi iey.

1. Co było od początku/ cochmy słyszeli / cochmy widźieli oczymá nászymi/ cochmy oglądáli/ y ręce násze máczáły o słowie żywotá.

2. (Abowiemći żywot obiáwion iest/ y widźielismy/ y świádczemy/ y opowiedamy wam on żywoth wieczny kthory był v Oycá / y obiáwion iest nam).

3. Cosmy widźieli y słyszeli / to wam oznaymuiemy ábyście też y wy społeczność mieli z námi / á iżby społeczność nász á byłá z Oycem y z Synem iego Iezusem Krystusem.

4. A ty rzeczy piszemy wam / áby wesele wásze było zupełne.

5. Toć tedy iest poselstwo ktoresmy słyszeli od niego/ y oznaymuiemy wam/ *iż Bog iest świátłośćią/ á iż żadney ćiemnośći w nim nie mász.

* Ian.8.v.12.

6. Ieslibychmy rzekli/ Iż społeczność mamy z nim/ á w ćiemnośći chodzimy/ kłamamy/ á szczyrze sie nie obchodzimy.

7. A iesli w świátłośći chodźimy/ iáko on iest w świátłośći/ społeczność mamy z nim zobopolną/ † á krew Iezu Krysthá Syná iego oczyśćia nas od wszelkiego grzechu.

† Zyd.9.v.14. 1. Piotr.1.v.19. Ziáw.1.v.6.

8. * Ieslibychmy rzekli iż grzechu nie mamy/ sámi śiebie oszukawamy / á prawdy w nas nie mász.

* 1. Krol.8.v.46. 2. Kron.6.v.36. Przyp.20.v.9. Eckl.7.v.20.

9. Ieslibysmy wyznawáli grzechy násze/ wierny ći iest y spráwiedliwy áby nam odpuśćił grzechy násze/ y oczyśćił nas od wszelákiey nieprawośći.

10. Ieslibysmy rzekli iżesmy nie zgrzeszyli/ kłamcą go czyniemy / á słowá iego w nas nie mász.

Kapitułá 2.

1. Okázuiąc dobrodźieystwo Krystusowe/ ná pominá ku czystośći y szczyrośći. 10. Y ku miłośći. 18. Y ku wystrzegániu sie Anthykrystow.

1. Dziatki moie thy rzeczy pisze wam ábyśćie nie grzeszyli/ á iesliby ktho zgrzeszył/ przyczyńce mamy v Oycá Iezusá Krystusá spráwiedliwego.

2. A onći iest vbłagániem zá grzechy násze/ á nie tylko zá násze/ ále też zá grzechy [a] wszytkiego świátá.

A Tho iest/ wszytkich ktorzy przez wiarę przyimują Ewánielię.

3. A przez to wiemy iżechmy go poználi / iesli przykazánia iego zachowywamy.

4. Kthory mowi znam go/ á przykazánia ie-

zánia iego nie záchowywa/ kłamca ieſt/ y prawdy w nim nie máß.

Tho ieſt/ miłuie Bogá ze wßytkie go ſercá.

5. A ktory záchowywa [B] ſłowo iego/ prawdziwie w nim miłość Boża ieſt wypełnioná/ przez to wiemy iż w nim ieſteſmy.

6. Ktory mowi iż w nim mieſzka/ ma iáko on chodził/ táky ſam chodzić.

7. Bracia nie piſzeć wam nowey nauki/ ale náukę ſtara/ kthoraście mieli iuż od początku/ tá [C] ſtára náuká ieſt ono ſłowo kthoreście ſłyſzeli od początku.

[C] Znáczy tu iż Ewánielia nie ieſth náuká nowa/ vowßem wieczna prawdá Boża.

8. Záſię náukę [D] nowa piſzę wam/ ktora rzecz ieſt prawdziwa w nim y w was/ ábowiem ćiemnośći przemiiáia/ á prawdziwa oná świathłość iuż świeći.

[D] To ieſt/ kthora Bog odnawia w nas/ ábyſmy ſię w miey ćwiczyli po wßytek czás żywotá náßego.

9. Ktory mowi iż ieſt w świátłośći/ á bráta ſwoiego nie nawidzi/ ieſzcże do tąd ieſt w ćiemnośćiach.

10 Ktory miłuie bráta ſwego/ w świátłośći trwa/ y zgorſzenia w nim nie máß.

11. A ktory nie nawidzi bráta ſwego/ w ćiemnośćiách ieſth/ y w ćiemnośćiách chodzi/ a nie wie gdzie idzie/ bo ćiemnośći záſlepiły oczy iego.

12. Piſzę wam dziathki/ iż grzechy ſą wam odpuſzczone dla imienia iego.

13. Piſzę wam oycowie iż znacie tego ktory ieſt od początku/ piſzę wam młodzieńcy/ iżeście złego onego zwyciężyli.

14 Piſzę wam dziateczki iż znacie oycá/ piſzę wam oycowie iż znacie tego ktory ieſt od początku/ piſałem wam młodzieńcy iż ieſteście mocni/ á ſłowo Boże mieſzka w was/ y onego złego zwyciężyliśćie.

15. Nie miłuyćie świátá/ áni tych rzeczy ktore ſą ná świećie/ Jeſli kto miłuie świát/ miłośći oycowſkiey w nim nie maſz.

16 Abowiem wßytko co ieſt ná świećie/ pożadliwość ćiáłá/ y żadza oczu/ y pycha żywotá/ nie ieſtći z oycá/ ále z świátá.

17 A świátći przemiia y pożadliwość iego/ ále kthory czyni wola Boża/ trwa ná wieki.

18. Dziateczki iużći ieſt oſtátni czás/ á iákośćie ſłyſzeli iż Anthykryſt ma przyiydź/ y teraz wiele Anthykryſtow náſtało/ z kąd wiemy iż ieſt oſthátni czás.

19. Z naſći wyſzli/ ále nie byli z nas/ abowiem ieſliby z nas byli/ iśćieby byli z námi trwali/ A to ſię ſtało aby ſię okazali iż nie wßyſcy z nas ſą.

20 Ale wy [E] pomázánie maćie od onego świętego/ y wßytki rzeczy [F] vmiećie.

[E] To ieſt/ ieſteśćie náuczeni z łáſki ktora wam ieſt daná przez Jezuſá Kryſtuſá.

[F] To ieſt/ co należy ku náuce zbáwienney.

21 Nie piſałćiem wam iákobyśćie prawdy nie vmieli/ ale iż wy ia znaćie/ á iż żadne kłamſtwo nie ieſt z prawdy.

22 Ktoż ieſt kłamca iedno ten kthory przy iż Jezus nie ieſt Kryſtus? tenci ieſt Anthykryſtem przac ſię Oycá y Syná.

23 A ktokolwiek Syná przy/ ten áni Oyca ma.

24 Cośćie tedy ſłyſzeli od początku/ tho niechay w was trwa/ Jeſliby w was trwało cośćie ſłyſzeli od początku/ wy też w Oycu y w Synie trwáć bedźiećie.

25 A tać ieſt oná obietnica ktora obiecał nam/ to ieſt żywot wieczny.

26 Ty rzeczy piſałem wam o tych ktorzy was zwodzą.

27 Ale pomázánie ktoreśćie wźięli od niego/ trwa w was/ á nie potrzebuiećie áby was kto náuczył/ Ale iáko też pomázánie vczy was o wßytkich rzeczách/ ktore też prawdziwe ieſt á nie kłamliwe/ á iáko náuczyło was/ [G] w nim trwáć bedźiećie.

[G] To ieſt w Kryſthuśie/ iáko Duch świety was náuczył.

28 Teraz tedy dziateczki trwayćie w nim/ ábyſmy gdy ſię okaże vfánie mieli/ áni ſię wſtydali przed nim w przyśćiu iego.

29 Jeſli wiećie iż ſpráwiedliwy ieſt/ wiećie iż ktokolwiek czyni ſprawiedliwość/ z niego ſię národził.

Kapitułá 3.

1. Okázuiąc miłość/ dobrodzieyſtwá Boże przez Kryſtuſá/ nápomina ku ſprawiedliwośći y miłośći.

1. 
Bácżćie iáka miłość dał nam Oćiec/ tho ieſt/ ábyſmy byli názwani ſyny Bożymi/ dla tego świáth nas nie zna/ iż też nie zna iego.

2. Namileyſzy theraz ſynmi Bożymi ieſteſmy/ ále ſię ieſzcze [A] nie okázáło co bedźiemy/ lecz wiemy iż gdy [B] on ſię okaże/ iemu podobni bedźiemy/ abowiem vyzrymy go iáko ieſt.

[A] Tho ieſt/ iż ſćie náße nam ieſt záchowáne ná niebie.

[B] To ieſt/ Kryſtus żywot náß.

A ktokol-

3\. A ktokolwiek ma te nadzieie w nim/ [C] oczyscia sie iako y on czysty iest.

C To iest/stara sie aby zyl w czystosci y w niewinnosci.

4\. Ktokolwiek popelnia grzech/pogotowiu zakon przestepuie/gdyz grzech iest przestepstwo zakonu.

5\. * Przytym wiecie iz on sie okazal aby grzechy nasze zgladzil/a grzechu w nim nie masz.

* Esa.55.v.9. 1.Piotr.2.v.22.

6\. Ktokolwiek w nim mieszka/ nie [D] grzeszy/kthokolwiek grzeszy/nie widzial go/ani go zna.

D To iesth/w nim grzech niepanuie.

7\. Synaczkowie niechay was zaden nie zwodzi/ktokolwiek czyni sprawiedliwosc/sprawiedliwy iest iako y on iest sprawiedliwy.

8\. † Ktory grzech [E] popelnia/ ze dyabla iest/gdyz od poczatku dyabel grzeszy/ Ku temu sie okazal Syn Bozy/ aby zepsowal vczynki dyablowe.

† Jan.8.v.44.
E To iest/ktory vmyslnie y dobrowolnie grzeszy.

9\. Ktokolwiek sie narodzil z Boga/ grzechu nie [F] popelnia/ gdyz [G] nasienie iego w nim trwa/ani [H] moze grzeszyc/przeto iz z Boga sie narodzil.

F To iest / choc w syniech Bozych sa wystepki y niedostatki/ iednak w nich nie panuie grzech iako w syniech diablowych.
G To iesth/ Duch S. ktorym bywamy odrodzeni.
H To iest/ nie moze byc pod moca grzechu / przeto iz go sprawuie Duch Bozy.

10\. Thym znaczni sa synowie Bozy y synowie dyablowi/ Ktokolwiek nie zachowywa sprawiedliwosci/ nie iestci z Boga/ y kto nie miluie brata swego.

11\. Abowiem toc iest poselstwo coscie slyszeli od poczatku/ ⸗ abysmy sie spolecznie milowali.

⸗ Jan. 13.v.34. y 15.v.12.

12\. ♀ Nie iako Kain ktory byl z onego Zlego/ y brata swego zabil/dla ktoreyze go przyczyny zabil? iz vczynki iego zle byly/a brata iego sprawiedliwe.

♀ 1.Mo.4.v.8.

13\. Nie dziwuycie sie bracia moi iesli was nie nawidzi swiat.

14\. My wiemy iz iestesmy przeniesieni z smierci do zywotha/iz [I] miluiemy bracia/* kto nie miluie brata/ trwa w smierci.

I Milosc iesthci znak a nie przyczyna zbawienia naszego.

15\. Ktokolwiek nie nawidzi brata swego/mezoboyca iest/ A wiecie iz wszelki mezoboyca nie ma zywota wiecznego w sobie trwaiacego.

* Wyszey. 2.v.10. 3.Mo.19.v.17.

16\. † W tymesmy poznali milosc/iz on dusze swa za nas polozyl/ A tak mamy za bracia dusze klasc.

† Jan.15.v.13. Efes.5.v.2.

17\. ⸗ A ktoby mial maietnosci swietskie/y vyzral brata swego potrzebuiacego/a zawarlby wnetrznosci swe przed nim/iakoz w nim trwa milosc Boza?

⸗ Luk.3.v.11.

18\. Dziatki moie nie miluymy slowem ani iezykiem thylko/ ale vczynkiem y prawda.

19\. Po tym znamy iz [K] z prawdy iestesmy/y przed nim bespieczne serca [L] naszе mamy.

K To iest / prawdziwemi syny Bozemi.

L To iest / milo. iest vthwierdzeniem wiary naszey/ ale nie gruntem/ ani przyczyna.

20\. Abowiem iesliby nas osadzilo serce nasze/mocnieyszyc iest Bog niz serce nasze/y wie wszytki rzeczy.

21\. Namileyszy iesli serce nasze nas nie osadza/my vfanie mamy v Boga.

22\. ♀ A oczkolwiek prosimy/bierzemy od niego/ abowiem roskazania iego zachowywamy/ a rzeczy wdzieczne przed oblicznoscia iego czyniemy.

♀ Mat.22.v.22. Jan.15.v.7.y 16.v.23. Nizey.5.v.24.

23\. * Tac iest tedy nauka iego/ abysmy wierzyli imieniowi Syna iego Jezu Krysta/y milowali iedni drugich iako nam przykazanie dal.

* Jan.6.v.29.y 17.v.3.

24\. † Abowiem ktory chowa przykazania iego/w nim mieszka/a on w nim/ a po tym wiemy iz mieszka w nas/to iest z Ducha ktorego nam dal.

† Jan.13.v.34. y 15.v.10.

Kapitu. 4.

1\. Napomina wierne okolo falszywych prorokow. 7. Napomina ie ku milosci Bozey y blizniego 14. Okazuiac im milosc Boza przez Jezusa Krystusa.

1\. Namileyszy nie wierzcie leda duchowi/ ale doswiadczaycie duchow iesli z Boga sa/abowiem wiele falszywych prorokow wyszlo na swiat.

2\. Po tym poznawaycie Ducha Bozego/wszelki duch ktory wyznawa iz Jezus Krysthus przyszedl w ciele/ z Boga iest.

3\. Ale ktorykolwiek duch nie wyznawa iz Jezus Krystus przyszedl w ciele/ten z Boga nie iest/ale ten iest duch on Antykrystow o ktorymescie slyszeli/iz przyidzie y iuz iest na swiecie.

4\. Wy iestescie z Boga synaczkowie/ y zwyciezyliscie ie/bo mocnieyszy iest ten ktory w was iest/ niz kthory [A] na swiecie.

A To iest / niz szatan ktory iest ksiezeciem swiata.

5\. Oni sa z swiatha przeto swietskie rzeczy mowia/a swiat ich slucha.

6\. My z Boga iestechmy/ * ktory zna Boga/slucha nas/ktory nie iest z Boga/nie slucha nas/a z tad znamy Ducha prawdy y ducha bledu.

* Jan.8.v.47.

7\. Namileyszy miluymy iedni drugie/ abowiem milosc iest z Boga/ktokolwiek miluie/ z Boga sie narodzil/ y zna Boga.

8\. Kto nie miluie/nie zna Boga/abowiem Bog iest milosc.

9. * W tym sie okazálá miłość Boża w nas/ iż Syná swego iednorodzo/ nego zesłał Bog ná świát/ ábyśmy żyli przezeń.

10. B W tymći iest miłość/ nie iżbyśmy my vmilowáli Bogá/ ále iż on vmiłowal nas/ y posłał Syná swego áby był vbłagániem zá grzechy násze.

11. Námileyszy iesli nas ták Bog vmilowál/ mamy też y my ieden drugie milowáć.

12. I Bogá żaden nigdy nie widział/ Jesli miłuiem iedni drugie/ Bog w nas mieszka/ á miłość iego wypełni/ łá sie w nas.

13. Po tym znamy iż my w nim mieszkamy/ á on w nas/ iż z Duchá swego nam dał.

14. A myśmy widzieli y świádczemy/ iż Ociec posłał Syná aby był zbáwicielem świátá.

15. Ktobykolwiek wyznał iż Jezus iest Syn Boży/ Bog w nim mieszka á on w Bogu.

16. Myśmy poználi y vwierzyli miłości ktora Bog ma w nas/ Bogći iest miłość/ á kto trwa w miłości/ w Bogu trwa/ á Bog w nim.

17. Tymći sie wypełniła miłość w nas/ ábyśmy vfánie mieli w dzień sądny/ iż C iáki on iest/ tácy y my iestheśmy ná tym świecie.

18. Nie masz ci boiáźni w miłości/ zupełna miłość precz wyrzuca D boiáźń/ ábowiem boiaźń ma vdręczenie/ A kto sie boi/ nie iestći zupełny w miłości

19. My go miłuiemy/ ábowiem on nas pierwszy vmilowal.

20. Jesliby kto rzekł/ Miłuię Bogá/ á brátaby swego nie nawidział/ kłamca iest/ Abowiem kto nie miłuie brátá swego ktorego widział/ Bogá ktorego nie widział iáko może miłowáć?

21. * Y to roskazánie mamy od niego/ áby ten ktory Bogá miłuie/ miłował też bráta swego.

KApitu. 5.

1. O owocách wiáry. 5. Vrząd/ moc/ y Bostwo Krysthusowe. 25. Przeciwko bałwa nom.

1. KTokolwiek wie rzy Jezusá być A Krystusem/ z Bogá sie B narodził/ á ktokolwiek miłuie thego ktory vrodził/ miłuie też tego ktory z niego iest národzon.

2. W tym znamy iż miłuiemy Syny Boże/ gdy Bogá miłuiemy/ y przykazánia iego chowamy.

3. Abowiem táć iest miłość Boża á/ byśmy przykazánia iego chowali/ * á przykazánia iego nie sa C ćięszkie.

4. Bo wszytko co sie narodziło z Bogá/ zwyćięża D świath/ á wiárá nasza iest to zwyćięstwo ktore zwyćięża świát.

5. † Y ktoż iest ten kthory zwyćięża świat/ iedno ten ktory wierzy iż Jezus iest Synem Bozym?

6. Tenći iest on Jezus Krystus ktory przyszedł przez E wodę y krew/ nie przez wodę thylko/ ále przez wodę y krew/ á F duch ten iest ktory świadczy/ iż Duch iest prawda.

7. Abowiem G trzey sa ktorzy świadcza ná niebie/ Oćiec/ Słowo/ y Duch swięty/ á ći trzey iedno sa.

8. A trzey sa ktorzy świadcza ná ziemi/ duch/ y woda/ y krew/ á ći trzey ná iedno sie zgadzáia.

9. Jesli świádectwo ludzkie przyimuiemy/ świádecthwo Boże więczeć iest/ ábowiem thoć iest świádectwo Boże ktore świádczył o synie swym.

10. * Ktory wierzy w Syna Bożego/ ma świádectwo sam w sobie/ Ktory nie wierzy Bogu/ czyni go kłamcą/ gdyż nie wierzył świádectwu ktore Bog świádczył o Synie swoim.

11. A thoć iest świádectwo/ iż żywot wieczny dał nam Bog/ á then żywot iest w Synie iego.

12. Ktory ma Syná/ ma żywot/ ktory nie ma Syná Bożego/ nie ma żywotá.

13. Ty rzeczy pisałem wam ktorzy wierzyćie w imię Syná Bożego/ żebyśćie wiedzieli iż żywot wieczny maćie/ y ábyśćie wierzyli w imię Syna Bożego.

14. Y toć iest vfánie ktore mamy v Bogá/ * iż iesliby śmy o co prosili wedle woley iego/ słucha nas.

15. A iesli wiemy iż słucha nas czego byśmy kolwiek żadali/ wiemy iż otrzymawamy prosby H kthoryche śmy od niego prosili.

16. Jesliby kto widział brátá swego á on grzeszy grzechem ktory nie iest ná śmierć/ I prosić będzie/ y da mu żywot/ grzeszacym (mowię) nie K ná śmierć/ * iestci grzech ná śmierć/ nie mowię ábys zań prosił.

17. Wszelka niepráwość iestći grzech/ ále iestći grzech nie ná śmierć.

A Bog rozmáitym obyczáiem miłość swą przećiw nam okazał/ ále ten iest znák przednieyszy.

I Jan. 1. v. 18. 1. Tym. 6. v. 16.
C To iest/ ábyśmy wyobráżenie iego nosili ktore iest iáko pieczęćia iż nas sobie zá swoie syny sposobił.
D To iest/ niepokoy y trwogę ná sumnieniu. Jan. 13. v. 43. ... v. 12.
A To iest/ być prawdźiwym Mesyaszem.
B To iest/ odrodzony mocą duchá s.
* Mat. 11. v. 30.
C To iesth/ synom Bożym ktorzy bywáią duchem iego rządzeni.
D To iest/ wszelákie kuszenie/ ábo co sie z przećiwia duchowi Bożemu.
† 1. Kor. 15. v. 57.
E To iest/ iáko woda y krew wypłynełá z boku iego/ ták thez okázuie iż mamy zupełne omycie y dosyć vczynienie zá grzechy násze w nim.
F To iest/ duch nász nam świádczy/ iż duch świethy iest prawdá/ to iest iż prawdźiwa iest ná uka iego/ kthora nas vczy iż prawdźiwie iestheśmy syny Bożemi/ o czym patrz do Rzym. 8. v. 16.
G Szesćia świádecthwo okázuie/ zbáwienie mamy w Krystusie/ y trzeci ná niebie/ y trzeci ná ziemi/ co sie tycze świádectw niebieskich/ iáwnie ziemskich ták máia być rozumiáne/ to iest przez wode y má

my rozumieć świątobliwość nászę/ to iest odrodzenie ktorego znáki były w zakonie oczyśćiania ony ktore ... o ... sz przyp... w 3. Księgach/ A przez krew spr... wiedliwość ... rozumiemy ktora sie zamyka wzgłádzeniu grzechow y w ... rzyczynieniu posłuszeństwa Krystusowego/ Owa ... rew tu znaczy ofiárę krwáwą Krystusowę/ Náostátek Duch znaczy to co Paweł święty mow... i iż sie nam Krystus stał od Bogá ... droscia/ iáko by rzekł/ iż duch nász napełniony mądrośćia Bożą przez Duchá Swiethego przyimuie Krystusa zá zbáwićielá.
[?] Jan. 2. v. 37.
8 Wyższey. 3. v. 22.
H To iest/ nie tylko sobie ale y bráciey.
I To iest/ Bogá.
K Grzechna śmierć iest grzech przećiw Duchowi Sw... ... mu choć wszelaki grzech iest śmiertelny wszákże ... z swey oycowskiey dobrothliwośći swo im folguie y o... ... sza/ á grzech ... ciwko Duchowi ... thenci bywa ... zwan/ iż Duch S. ktory nas osobliwie oświeca y ... prawdy w pr... á dza/ tenże Oyca y Syná y swego ... bie nam oznaymu ie/ á dla tegoż ... ták od niego iest oświeconym iż m... ... wiedziec pra... dę Bożą chociáł y niechćiał/ á wsz... koż vmyślnie ... śćia chcąc y wie... dząc sprzećiwia sie Bogu/ tedy o tym powieda iż przećiw duchowi S. grzeszy zá ktorego modlitwy spr... ne być niema...
* Mat. 12. v. ...
Mar. 3. v. 29.
Luk. 12. v. 10.

18. Wiemy iż ktokolwiek narodził się z Bogá / nie grzeszy ále ktory się národził z Bogá / záchowywa sámego siebie / á on zły nie dotyka się go.

19. Wiemy iż z Bogá iesteśmy / á świát [1] wszytek we złem położon iest.

20. Ale wiemy iż Syn Boży * przyszedł / y dał nam myśl abyśmy poználi onego ktory iest prawdziwy / á iesteśmy w onym prawdziwym / to iest w Synie iego Jezusie Krystusie. Ten ći iest prawdziwy Bog y żywot wieczny.

21. Dziateczki strzeżćie się bálwanow / Amen.

[1] To iest / wszytcy ludźie w obec iáko wemi są sámi w sobie tedy leżą iákoby w złosciách pogrzebieni.

* Luk. 24. v. 45.

Wtory list Jana świetego.

Capitu. I.

I. Nápominánie ku státeczności w Ewánieliey / y w miłośći / y ku wiárowániu się fałszywych prorokow.

1. társzy zacney pániey / y synom iey ktore ia prawdziwie miluię / á nie ia tylko / ále y wszyscy kthorzy poznali prawdę.

2. Dla prawdy ktora trwa w nas / y z námi będźie na wieki.

3. Niech będźie z wámi łáská / miłosierdźie / pokoy od Bogá Oycá y od Páná Jezu Krystá Syná oycowego z prawdą y miłością.

4. Vweseliłem się bárzo / iżem nálazł z synow twoich ktorzy chodzą w prawdźie / iákośmy roskazánie wźieli od Oycá.

5. A teraz proszę ćię páni / nie iáko przykazánie nowe pisząc tobie / ále ktoresmy mieli od początku / ábyśmy iedni drugie miłowáli.

6. A tá ćiest miłość / ábychmy chodźili wedle náuki iego / A tá ćiest náuká / ábyśćie iáko od początku ták w nim chodźili.

7. Abowiem wiele zwodźićielow wyszło ná świát / ktorzy nie wyznawáią iż Jezus Krystus przyszedł w ćiele / A ktory iest tákowy / iest zwodźićielem y Antykrystem.

8. Strzeżćie sámych śiebie / żebyśmy nie tráćili tych rzeczy ktorechmy spráwowáli / owszem ábyśmy zupełną zápłátę wźieli.

9. Ktokolwiek przestępuie á nie trwa w náuce Krystusowey / Bogá nie ma / ktory trwa w náuce Krystusowey / ten y Oycá y Syná ma.

10. Jeśli kto przychodźi do was / á tey náuki nie przynośi / *nie przyimuyćie go w dom / áni go pozdrawiayćie.

* Rzym. 16. v. 17.

11. Abowiem kto go pozdrawia / vczestnikiem iest złych iego vczynkow.

12. Máiąc wam wiele pisáć / nie chćiałem ná pápierze áni inkáusthem / ále nádźiewam się przyiść do was / y obecnie mowić / áby wesele násze było zupełne.

13. Pozdrawiáią ćię synowie śiostry twoiey zacney / Amen.

List trzeći Janá świetego.

Kapitulá I.

Nápominánie ku przyimowániu gośći / y ku inszym owocom wiáry.

1. társzy Gáiowi miłemu / ktorego ia prawdźiwie miłuię.

2. Namilszy náprzod żądam ábyś się tobie szczęśliwie wodźiło / y ábyś był zdrow / iáko duszá twoiá szczęśliwie się spráwuie.

3. Abowiemem się bárzo vrádował gdy przyszli bráćia / y świádczyli o szczerośći twoiey / iáko ty szczyrze postępuiesz.

4. Nad ty rzeczy więczszego wesela nie mam / gdy słyszę iż synowie moi szczyrze postępuią.

5. Namilszy / wiernie czynisz cokolwiek czynisz przećiwko bráćiey y przećiw gośćiam.

Ktorzy

Ktorzy świadczyli o miłości twey przed Zborem/ dobrze vczynisz iesli ie odprowadzisz/ iako przystoi Bogu.

Abowiem dla imienia iego wyszli nic nie biorąc od poganow.

Takowe tedy mamy przyimowáć/ ábyśmy byli pomocnicy prawdzie.

Pisałem do Zboru/ ále Dyotrefes ktory miedzy nimi chcebyć przedniey szym/ nie przyimuie nas.

10 A ták ieslibych ia przyszedł/ przypomnie vczynki iego ktore czyni/ słowy złościwemi szepcąc przećiwko nam/ ktory też ná tym dosyć nie máiąc/ áni sam przyimuie bráciey/ y zábrania ktorzy chcą ie przyimowáć/ y z kośćioła wyrzuca.

11 Namilszy/ tego nie násláduy co iest złego/ ále co iest dobrego: Ktory dobrze czyni/ z Bogá iest: á kto źle czyni/ nie widźiał Bogá.

12 Swiádectwo iest dáne Demetryuszowi od wszytkich/ y od sámey prawdy/ ále y my świádectwo dawamy/ á wiećie iż świádectwo násze prawdziwe iest.

13 Wielem miał pisáć/ ále niechce inkaustem áni piorem pisáć.

14 Lecz sie nádziewam rychło ćie widźieć/ á tedy obecnie mowić będziemy.

15 Pokoy tobie. Pozdrawiáią ćie przyiaćiele/ á przyiaćiele miánowićie pozdrawiay.

List do wszech wobec Judy Apostolá świetego.

Kapitulá I.

1. Nápominánie o niektorych ktorzy gárdźili Bogiem/ y hániebny żywot ich/ y strászliwe karánie. Przytym sposob iáko sie ich wystrzegáć mamy.

1. Judás sługá Jezusow Krystusow/ á brat Jákubow/ wezwánym ktorzy od Bogá Oycá są poświeceni/ y od Jezusá Krystusá záchowáni.

2. Miłosierdźie/ y pokoy/ y miłość/ niech sie wam rozmnoży.

3. Namileyszy/ gdyż wszeláką pilność czynie/ ábym wam pisał o społeczszym zbáwieniu/ musiałem wam pisáć/ ábych was nápominał/ iżbyśćie boiowáli o wiárę ktora raz iest podáná świetym.

4. Abowiem wkrádáli sie niektorzy ludźie niepobożni/ dawno iuż przed tym spisáni ná tho potepienie/ ktorzy Bogá nászego łáskę obrácáią ná wszeteczną roskosz/ y Bogá ktory sam iest Pánem/ y Páná nászego Jezu Krystá przą.

5. Przythym chce was nápominác o tym/ gdyż to raz wiećie/ iż Pan wybáwiwszy lud z Egiptu/ *záśie ty potráćił ktorzy nie wierzyli.

6. †Y Anioły ktorzy nie záchowáli początku swego/ owszem opuśćili mieszkánie swoie/ ná sąd wielkiego onego dniá zwiąskámi wiecznemi pod ćiemnośćią záchował.

7. °Jáko Sodomá y Gomorrhá/ y thym przyległe miástá/ tymże sposobem iáko y oni/ nieczystośći popełniwszy/ y vdawszy sie zá cudzym ćiáłem/ przełożeni są ná przykład/ ogniá wiekuistego karánie ćierpiąc.

8. A wżdy tákże y ći ospáli/ ćiáło pluġawią/ á zwierzchność wzgárdzáią/ y przełożeństwá bluźnią.

9. Ale Michał Archániol gdy sie z dyabłem wádźił/ swárząc sie o ćiáło Moiżeszowe/ nie śmiał nań pomowić złorzeczeństwá/ ále rzekł: Niech ćie Bog karze.

10 Ty rzeczy ktorych nieumieią sromocą/ á kthore vmieią z przyrodzenia/ iáko bydletá nierozumne/ w tych sie psuią.

11 Biedá im/ ábowiem drogą ªKaimową sie vdáli/ y zá omylnośćią zápłáty ktora był* Báláám zwiedźion puśćili sie/ y przećiwieństwem †Korego poginęli.

12 Ci są iáko zmázy w świetych biesiádách wászych/ gdy z wámi vżywáią/ okrom boiaźni żadnego sámi siebie pásąc/ °obłoki bez wody ktore pędzą wiátry/ drzewá nieplodne dwá kroć martwe y wykorzenione.

13 Wały okrutne morskie/ ktorzy swe własne sromoty iáko piány wypuszcżáią/ gwiazdy błąkáiące sie/ ktorym záćmienie ćiemnośći ná wieki iest záchowáne.

*4.Mo.14.v.27.
†2.Piotr.2.v.4
°1.Mo.19.v.24.
ª1.Mo.4 v.8.
*4.Mo.22.v.23.
†4.Mo.16 v.1.
2.Piotr.2.v.16.
°2.Piotr.2.v.17.

14 A prorokował też o tych Enoch siodmy od Adáma/mowiąc: *Oto przyszedł Pan z świętemi zastępy swemi.

*Ziaw.1.v.7.

15 Aby czynił sąd przeciw wszytkim/y karał tych ktorzykolwiek z nich są nie pobożni/zá vczynki wszytki ktore nie pobożnie popełnili/y zá wszytki przykre słowá kthore mowili przeciw iemu grzesznicy niepobożni.

16 Ci są szemrácze/nárzekácze/w roskoszach swoich chodzący/y † ktorych vstá nadethe słowá mowią/osobam sie dla pożytku dziwuiąc.

† Psalm.16.v.10.

17 Ale wy namileyszy pámiętaycie słowa ktore są przed tym powiedáne od Apostołow Páná nászego Jezu Krista.

18 Iż wam powiedáli/ ⸗że czásu ostátecznego nastáną pośmiewcy/ktorzy w niepobożnych roskoszach swoich chodzić będą.

⸗1 Tym.4.v.1.
2.Tym.1.v.1.
2.Piotr.3.v.3.

19 Cić są ktorzy sie sámi odłączáią/cieleśni/duchá nie máiący.

20 A wy namilszy budując sámi siebie ná naswiętszey wierze wászey/przez Duchá świętego modląc sie/

21 Jedni drugie w miłości Bożey záchowaycie/oczekywáiąc miłosierdzia Páná nászego Jezu Krystá / ku żywotowi wiecznemu.

22 A iednych z rozsądkiem litycie.

23 A drugie záchowaycie w boiáźni/ wyrywáiąc ie z płomieniá/ máiąc w nienawiści y suknią od ciáłá pokaláną.

24 Przytym temu ktory was może záchowáć wolne od grzechu / y stáwić przed oblicznością chwały swoiey nie náganione z rádością/ to iest/ sámemu mądremu Bogu zbáwicielowi nászemu chwałá / y wielmożność/ y zwierzchność/ y moc/ y theraz y ná wszytki wieki. Amen.

Przedmowá ku Czytelnikom o Ziáwieniu Jana świętego.

Ma wiedźieć krześciáński czytelnik/ iż thy wykłády z tych Autorow są wiernie wybráne/ ktorzy przed námi ty księgi pobożnie y dosyć vczenie wykłádali / Ráczż sie nádźiewamy że mą ią być czytelnikom pożyteczne / wszákoż żądamy iesliby ktho lepsze znieść mogł/ w imię Bożε niechby ie zniosł ku zbudowániu kościołá Bożego.

Jeśli wszytki księgi pismá świętego z báczności y skromnie czytáne być máią/ thedy ty nawięcey/w ktorych Bog niechćiał ták iáwnie táiemnic swoich obiáwić/ záchowywáiąc tho ná czás od niego sámego náznáczony. Jáko my zwłasczá w tych księgach widzimy/ gdźie Bog chćiał opowiedźieć swoim trwogi/odmiány/prześládowánia/ kácerstwa/ y odstąpienia od prawdziwey wiáry / ktore nástáć miáły w kośćiele/áby sie im wierni przypátrowáli gdyby nástawáły/ á iżby to przestrzeżenie było im zá vtwirdzenie náprzećiwko pokusam wszelákim. Ale miásto tego iż sie mamy w tym skromnie záchowáć / widźimy że niektorzy ludźie vdawszy sie zá niepotrzebnemi rzeczámi/około tych táiemnic sie báwią/á nie mogąc nic náleść/ coby im dosyć vczynić mogło/y owszem iáko pospolićie mowią/chcąc látáć áż pod niebo/ skrzydłá im ogorywáią/ y w dziwne á strászne mnimánia y pokusy wpadáią/ á miásto prawdy sny y wymysły swemi oszukáni bywáią. A ták áby nas tho nieszczęśćie nie potkáło/ dosyć ná tym mieymy/ ábyśmy poználi y rozumieli w tym Ziáwieniu/ile sie spełniło áż do wieku nászego/oczekywáiąc áby ostátek sie wypełnił/ y máiąc ná báczności cel ktory tu nam naprzednieyszy wystáwiony iest/to iest/ábyśmy byli vtwirdzeni w wierze/prosząc Páná áby oczy násze tym więcey oświecał/ żebyśmy prawde tego proroctwá poználi/áby nieprzyiaćiele iego ták sie okazáli/ iżby kośćioł świety był zgromádzon y ziednoczon/y ktemu vtwirdzon w łásce iego świętey.

Ziáwienie Janá świethego Theologá.

Kapitulá 1.

A Gdyż Jan świethy opisuie co sie miáło stáć wiekow przyszłych / dawa znáć iż skutek tych rzeczy ktore tu są oznaymione miał sie rychło począć/ ále nie záráżem wszytko miáło być dokończono/á Piotr święty pisze że v páná dźień ieden iest iáko tysiąc lath/á thyśiąc lat iáko dźień ieden.

1.5. Wielmożność y vrząd Syná Bożego.
12. Widzenie siedmi lichtarzow y gwiazd.

1. Ziáwienie Jezu Kristá ktore mu dał Bog / áby okazał sługam swoim rzeczy ktore sie máią zstáć [A] rychło/ á on posławszy ie przez Aniołá swego/ oznaymił Janowi słudze swemu.

2. Ktory świádczył słowo Boże / y świádectwo Jezu Krystá / y ktorekolwiek rzeczy widźiał.

3. Błogosłáwiony ktory czyta/y błogosłáwieni kthorzy słucháią słowa proroctwá tego/ y chowáią ty rzeczy kthore w nim są opisáne/ ábowiem czás blisko iest.

4. Jan siedmi kośćiołom kthore są w Azyiey/ łáská y pokoy niech wam będźie od tego * ktory iest/y ktory był/y ktory przyiydźie/y od [B] siedmi duchow kthorzy są przed oblicznośćią stolice iego.

5. Y od Jezu Krystá/ † ktory iest wierny on świá-

* 2.Mo.3.v.14.
B Ták thez mowi Páwel 1.Tym.5.v.22. gdźie świádczy Bogiem/Krystusem/y Anioły/ nie iżeby byli rowni Bogu y Krystusowi/ále iż vstáwiczni stoią przed máiestatem Bożym gotowi czynić roskazánie Boże/ á ci siedmi Duchowie niżey 5.kap.v.6. nazwáni są rogámi y oczymá bárankowemi / tho iest sługámi.
† Psálm.89.v.38.

ny on świádek* pirworodny z vmárlych/ y Ksiaże krolow ziemie/ Themu ktory nas vmilowal/ y omyl nas z grzechow nászych i krw.. swoia.

6. Y ktory nas vczynil .olmi y ká-plány Bogu y Oycu swemu/ themu niech bedzie chwálá y moc na wieki wiekow/ Amen.

7. * Oto idzie z oblokámi/ y vyzrzy go káżde oko/ ktemu y ći ktorzy go przebili/ y beda nárzekáć [C] przed nim wszytki pokolenia ziemie/ Tak/ Amen

8. * Jam iest Alphá [D] y Omegá/ to iest/ poczatek y koniec/ mowi Pan/ ktory iest y ktory byl/ y ktory przyidzie/ tho iest/ on wszechmogacy.

9. Ja Jan kthorym iest brátem wászym/ y towárzyszem w vćisku/ y w krolestwie/ y w ćierpliwośći Krystu sá Jezu sá/ bylem ná oney [E] wyspie ktora zowa Patmos/ dla slowá Bożego/ y dla świádectwá Jezusá Krystusá.

10. Y bylem záchwycony od duchá w dzień [F] Niedzielny/ y slyszalem [G] zá soba glos wielki iáko [H] traby.

11. Mowiac: Jam iest Alphá y Omegá/ pierwszy y ostátni/ á co widziśz napiśz w ksiegi/ y posli [I] siedmi kosciolom ktore sa w Azyiey/ w Efezie/ y w Smirnie/ y w Pergámie/ y w Tyátyryiey/ y w Zárdziech/ y w Filadelfiiey/ y w Laodycei.

12. Obroćilem sie tedy ábym obaczyl [K] glos ktory byl mowil ze mna/ á obroćiwszy sie/ vyzrzalem siedmi [L] lichtarzow zlotych.

13. A w posrzodku siedmi lichtarzow zlotych niektorego podobnego synowi czlowieczemu/ obleczonego w dlugą [M] száte/ y opasanego áż pod [N] piersi [O] pasem zlotym.

14. A [P] glowá iego y wlosy byly biale iáko welna biala/ iáko śnieg/ á [Q] oczy iego iáko plomień ogniá.

15. [R] Nogi też iego podobne mosiadzowi/ iákoby w piecu goraiace/ á glos iego iáko glos wiel.. wod.

16. Y miał ná [S] práwicy swey siedmi [T] gwiazd/ á z vst iego [V] miecz z obu stron ostry wychodzil/ y [X] oblicże iego bylo ná ksztalt slońcá/ gdy w swoiey mocy świeci.

17. A gdym go vyzrzal/ vpadlem v nog iego iákoby vmarly/ tedy wlożyl práwice swa ná mie/ mowiac mi: Nie boy sie/ Jamci iest pierwszy y ostátni.

18. Y ktory żywe choćiam byl vmárl/ á oto żywe ná wieki wiekow Amen/ Y mam [Y] klucże piekla y śmierći.

19. Nápiśz ty rzeczy ktores widzial/ y ktore sa/ y ktore ná potym być máia.

20. Táiemnice siedmi gwiazd ktores widzial ná práwicy moiey/ y siedmi lichtarzow zlotych. Siedmi gwiazd/ sa [Z] Aniolowie siedmi kosciolow/ A siedmi lichtarzow ktores widzial/ sa siedmi kosciolow.

Kapitu. 2.

1. Nápomina koscioly niektore ku státeczności/ y ku pokućie/ ták grożbámi iáko y obietnicámi.

1. Napiśz [A] Aniolowi Kosciolá Efeskiego: Ty rzeczy mowi then ktory trzyma siedmi gwiazd w práwicy swey/ y chodzi miedzy siedmia lichtarzow zlotych.

2. Wiem spráwy thwoie/ y praca/ y ćierpliwość twoie/ á iż nie możesz znośić zlych/ y doświádczyles tych ktorzy sie mienia być Apostoly/ á nie sa/ y nalazles ie klamcámi.

3. Y byles vćiśnion/ y ćierpiśz: Y prácowales dla imienia mego/ á nie vstales.

4. Ale mam nieco przećiwko thobie/ żes milosć twoie pierwsza [B] opuscil.

5. A ták pamiętay skades wypadl/ y pokutuy/ á pierwsze vczynki dzialay/ á gdzieby ináczey/ przyide przećiwko tobie rychlo/ á rusze [C] lichtarz twoy z mieysca ie[o]/ ieslibys sie nie vpámietal

6. Ale iednák to masz/ iż nienawidziśz vczynkow [D] Nykoláitow/ ktorych y ia nienawidze.

7. Kthory ma vcho/ niech slucha co Duch mowi kosciolom: [E] Temu ktory by zwyćiężyl/ dam iesć z drzewá żywotá/ ktore iest w posrzodku ráiu Bożego. ... ktory iest żywotem/ tho iest ożywi go/ y nápelni rádościa y poćiecha.

Z ij

Rom. 8
Zyd. v. 14.
1. Piotr. 1. v. 19.
1. Jan. 1. v. 7
1. Piotr. 2. v. 3.
Ezá. 3. v. 14.
Mat. 24. v. 30.
Jud. 14.
[C] Abo dlá niego/ Abowiem ná on czas gdy przyidzie ná sad poznáia go ktorego przed tym gárdzili y okrutnie prześládowali.
* Obiey. 21. v. 6. y 22. v. 13.
[D] Sa litery obiecá dlá Greckiego pirwsza y ostátnia.
[E] To iest/ gdzie byl wygnan od Cesárza Rzymskiego/ á iż w tym wygnániu miał to ziáwienie od Páná/ tedy z tad poćieche mamy iż thym wiecey bedziemy náuczeni od Páná gdy dla prawdy ie" ćirpieć bedziemy.
[F] W Grec. stoi páński/ ktori byl od Apostolow postánowion ku sluchániu slowá Boiego y vżywániu wieczerzey Páńskiey.
[G] Dawa znáć iż Pan vstáwicznie wola zá wiernemi swemi slowem swoym/ y pobudza ie ku sluchániu prawdy.
[H] To mowi iż glosem Bożym świeći ktorzy ná thym świećie boiuia/ bywáia pobudzeni przećiwko nieprawośći ludzkiey.
[I] Záiste to zależy y wszythkim kosciolom wiernym gdy sie to ziáwienie stálo dla wszech wiernych Bożych.
[K] To iest/ tego ktory mowil.
[L] To iest/ zborow świetych/ pod ta liczba rozumie sie wszythek kośćiol Krześćiáński ktory Krystus rzadzi/ co sie rozumie przez ty slowá Y bedac w posrzodku.
[M] Tá száta znáczy spráwiedliwość Bożą/ ktora otrzymamy wiára w Krystusá
[N] Przez ty pierśi rozumieia sie poćiechy duchowne y dáry/ ktoremi Pan kościol swoy obdarza/ á tych pierśi żada oblubienicá w pieśni Salomonowey/ powiedáiac: Iż lepsze sa pierśi twoie niż wino pachnace máśćiámi wybornemi/ to iest/ dobrodźieystwy Duchá ś.
[O] To iest/ prawdziwa milośćia/ gdyż żaden miłośći więtszey mieć nie może/ iedno áby polożyl dusze swa zá przyiaćioly swoie.
[P] To iest/ Bostwo iego ktore iest ták biale iáko śnieg/ przetho oczymá ludzkiemi nie może być ogárnione/ ále gdy sie zstal czlowiekiem thedy sie nam dal widzieć y przistep do niego mamy bespiecznieyszy/ ná koniec to znáczy
[Q] Ty znáczy iż Bog iest świátlośćia/ y ciemnośći w nim nie masz.
... cza madrość Krystusowe przed ktora nic sie ostáć nie może/ y ktora świeci iáko pochodnia.

[R] To iest/ smysly y chući czyste/ á zdálo sie Janowi iákoby gorzály w piecu dla tego iż nas ták zapalczywa chućia vmilowal iż nas śmierćia swa odkupil.
[S] To iest/ w mocy swey.
[T] To iest/ wszytki Ministry slowá Bożego/ á ná ostátek wszytki rzeczy.
[V] To iest/ slowo iego przeráżáiace áż do rozdzielenia duchá y dusze. Zyd. 4.
[X] Gdyż świátlośćia Krysthusowa wszyscy wierni bywáia oświeceni wedle woley iego.
[Y] To iest/ moc.
[Z] To iest/ Pásterze y ministrowie od Bogá postáni.
[A] T. i. Pásterzowi.
[B] Winni bywáia przed Bogiem nie tylko ći w ktorych wiárá y milość gáśnie/ ále też y ći w ktorych tych rzeczy vbywa przez ich niedbalość/ á ták gdy milośći vbywa iest ći to poczatkiem ku zatráceniu/ á gdyż oná iest ogniem/ tedy plomień iey ma brać moc á nie ma być vmnieyszon.
[C] Vrzad pásterski przypodoban iest lichtarzowi/ przetho iż ma świećić przed ludzmi iáko lampá.
[D] Ci byli odszczepieńcy ktorzy chćieli áby żony byly pospolite/ y ták byli nazwáni od niektorego Nykolausá/ ktory one secte poczal/ á wedle mniemánia wiela ich byl iedenz Dyákonow/ o ktorych mowi Luk. w dzie. 6.
[E] Temu kthoryby przez duchá Bożego y wiare zwyćiężyl grzech/ śmierć y piekło/ y wroćil sie do pirwszych vczynkow/ Kristus da pożywać drzewá żywotá/ to iest sámego siebie ktory iest żywotem/ tho iest ożywi go/ y nápelni rádośćia y poćiecha.

ryby zwyciezyl/dam iesc z drzewá żywotá/ktore iest w posrzodku [F] sadu Bożego.

[F] To iest/Kośćioła.

8. A Aniołowi kośćiołá Smirneńskiego nápisz: Ty rzeczy mowi pierwszy y ostátni/ktory był vmárly y żywie.

9. Znam spráwy twoie/y vćisk/y vbostwo (ácz iestes bogáty) y bluznierstwo tych ktorzy sie powiedáia być [G] Zydmi/a nie sa/ale sa bożnica szátáńska.

[G] To iesth/ludem Bożym.

10 Nic sie nie boy tych rzeczy ktore masz ćierpieć/oto wrzući dyabel niektore z was do ćiemnice/abyśćie byli doświádczeni/á będźiećie mieć vćisk [H] dźieśiaći dni: Badź wierny áż do śmierći/a damći korone żywotá.

[H] To iest/przez máły czás.

11 Ktory ma vcho/ niechay słucha co Duch mowi kośćiołom: Ktoby zwyćieżył/nie będźie obrażon [I] od wtorey śmierći.

[I] Pierwsza śmierć iest kthora ná nas przychodźi dla grzechu od ktorey wierni przez Krystusá bywáia zbáwieni/ á wtora śmierć ná leży niewiernikom ktorzy wiecznie będa potępieni z Száthánem y z Anioły iego.

12 Przytym nápisz Aniołowi kośćiołá Pergameńskiego: Ty rzeczy mowi ten ktory ma miecz oboietny y ostry.

13 Wiemći vczynki twoie/á gdźie mieszkasz/to iest/gdźie iest stolicá szátáńska/ [K] á iż trzymasz imie moie/ y nie záprzałeś sie wiáry moiey/áni w ony dni w kthore Antypas świadek moy wierny zabit iest v was/ gdźie szátan mieszka.

[K] Zaleca státeczność ich w wierze iż nie strwożyli sobą w onym wielkim prześládowániu.

14 Ale mam przećiwko tobie troche/iż tám masz ty ktorzy dźierża náuke Baláámowe* / ktory vczył Baláká/áby wrzućił zgorszenie przed syny Izráelskie / żeby iedli z tych rzeczy ktore bywáia báłwánom ofiárowáne/ y áby [L] nieczystośći sie dopuśćili.

* 4. Mo. 24. v. 14. y 15. v. 1.

[L] Práwie tu Duch święty oznáymuie y wyraża obyczáie sług Antykrystá dźiśieyszego.

15 Tákże też masz ty ktorzy trzymáia náuke Nykolaitow/ co mam w nienawiśći.

16 Vpámiętay sie/bo gdźieby ináczey/ przyide ná ćie rychło/ y będe walczył z nimi mieczem vst moich.

17 Ktory ma vcho/ niech słucha tego co Duch mowi kośćiołom: Themu ktoryby zwyćieżył / dam ieść z oney skrytey [M] mánny/y dam mu [N] kámyk biały / y ná kámyku imie [O] nowe nápisane/ktorego nikt nie zna/ [P] iedno ten ktory ie bierze.

[M] Czytay v Jána kap. 6. y w Psálm. 105. v. 40.

[N] Ten vpominek dawano zapáśnikom y szermierzom á tu Krystus obiecuie dáć sámego siebie.

[O] Tho imie iestći nowe względem ćiáłá/ale nie względem Bogá/á to imie znáczy cokolwiek o dobrodźieystwach Krystusowych może być rzeczono.

[P] Zaden nie wie iáko iest wielka dobroć / mądrość / y możnosc Páná nászego/ iedno then ktory iest náuczony przez duchá S. 1. Kor. 12.

18 Nápisz też Aniołowi kośćiołá Tyátyreyskiego: Ty rzeczy mowi Syn Boży/ktory ma oczy iáko płomień ogniowy/ á ktorego nogi podobne sa mośiądzowi.

19 Wiemći vczynki twoie/ y miłość/ y [Q] posługowánie/ y wiáre/ y ćierpliwość twoie/ y spráwy twoie/ y ostátnie rzeczy więtsze niż pierwsze.

[Q] To iest/ około vbogich.

20 Ale mam troche przećiwko tobie/ iż niewieśćie [†] [R] Jezabeli/ktora sie mieni być Protokinia/dopuszczasz vczyć y zwodźić sługi moie/ aby sie nieczystośći dopuszczali/ y iedli z tych rzeczy ktore bałwanom bywáia ofiarowáne.

[†] 1. Krol. 16. v. 31.

[R] Tym przezwiskiem rozumie káżdego zwodźićiela y fałszywego Proroká.

21 Y dałem iey czás áby sie vpámiętáłá od złośći swoich/ ale nie pokutowáłá.

22 Oto ia porzucę ia ná [S] łoże/ y ty ktorzy z nia cudzołostwa sie dopuśćili w vćisk wielki / iesliby sie nie vpámiętáli z vczynkow swoich.

[S] To iest/ná pokoy ktory iest przekletý/bo przez łoże pokoy sie rozumie w pismiech.

23 A syny iey potrácę śmierćia/ y poznáia wszytki kośćioły iżem ia iest then ktory bádam sie nerek y serc/ y dam káżdemu z was wedle vczynkow iego.

[¶] 1. Sám. 16. v. 7. Psálm. 7. v. 10. Jere. 11. v. 20. y 17. v. 10.

24 A wam mowię drugim Tyátyreńczykom/ktorzykolwiek nie máia they náuki/áni poznali [T] głębokośći szátáńskich/iáko powiedáia/ nie włożę ná was inego brzemienia.

[T] Thák názywáli swoie błędy iáko by sie w nich zámykáto poznánie głębokie rzeczy Boskich/iáko dźiś czynia Nowokrzczeńcy.

25 A wszákże tego sie dźierżćie co maćie/ áż przyidę.

26 Abowiem iesliby kto zwyćieżył/ y záchował áż do końcá vczynki moie/ [♀] dam mu zwierzchność [V] nád pogány.

[♀] Psálm. 2. v. 9.

[V] To iest/będa pány wszythkich rzeczy przez Krystusá.

27 Y będźie ie rządźił laska żelázna/ y iáko naczynia gliniane będa skruszeni.

28 Jákom ia też wźiał od Oycá mego/ y dam mu [X] gwiazdę zaránna.

[X] Obiecuie wiernym sámego siebie dáć/ y zowie sie zaránna gwiazda.

29 Kthory ma vcho/niechay słyszy co Duch mowi kośćiołom.

KApitu. 3.

1. Nápomina kośćioły niektore ku prawdźiwemu wyznániu wiáry/ y ku czuyności.

1. Y Nápisz Aniołowi kośćiołá ktory iest w Sárdziech: To mowi ten ktory ma siedm duchow Bożych/ y siedm gwiazd: Wiem vczynki twoie/ iż iest sławá że [A] żywiesz/ á leś vmarł.

[A] Zywy kośćioł iest gdy ná kształt dobrego drzewá pożytki owoce dobre dawa/ [illegible] przećiwko wszem obtu[illegible]nym/ ktorzy sie thák spráwuia iáko y ich Bog nie wiźiał / y myśli ich nie był świádom.

2. Badź czuyny/ á vtwierdź drugie rzeczy ktore pomrzeć máia/ abowiemem nie nalazł vczynkow thwoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pámiętay tedy coś wźiał y słyszał/ á tak zácho-

ey.16.v.15.
5.v.2.
3.v.10.

† Filip.4.v.3. Niżey.20.v.12. y 21.v.27.

° Job.12.v.14. Ezá.22.v.22.

B Dom Dawidow iest kościoł w ktorym krolùie sam Pan Jezus Krystus / y do niego przyimuie kogo chce / á kogo chce odrzuca.

C W Grec. stoi Dáie / Gdźie rozumie iż maim náznáczyć vrząd kthoregoby pilnowáli.

D Tho iest / byłeś ták cirpliwym iáko ia po swoich wiernych chce.

E Od ktorego początek máią wszytki rzeczy stworzone.

F Nie prawie iesteś przećiwny słowu memu / y owszem ná nie przyzwalasz zwierzchnym obyczáiem.

G To iest / státecżny w wierze / á nápełniony miłośćią y dobremi vczynkámi.

H To iest / obłudni: á táko vi ludźie dla zwierchnich spraw nie máią być názwáni prawie gorącemi / przetho iż prawdziwa gorącość / to iest / wnetrzna y duchowna daleko iesth od nich / á záśie dla nie szczyrey y obłudney wiary ich / nie mogą być názwáni prawie źimnymi / iż nie iawnie gánią słowá Bożego / á będąc ślepymi / rozumieią o sobie iákoby wiernymi bić mieli.

á ták záchowyway y pokutuy. A * ieśli czuć nie będźiesz / przyidę do ćiebie iáko złodźiey / á nie zrozumiesz ktorey godźiny przyidę do ćiebie.

4. Jednák masz kilká imion też w Sárdźiech / kthore nie pokaláły szat swoich / przeto będą zemną chodźić w białych szátach / ábowiem godni są.

5. Ktoby zwyćiężył / then będźie obleczon w száty białe / á nie wymáże imienia iego † z xiąg żywotá / ale będę wyznawał imie iego przed Oycem moim / y przed Anioły iego.

6. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

7. A pisz Aniołowi kośćiołá Filádelfijeńskiego: To mowi świety y prawdźiwy on ° ktory ma klucz B Dawidow / kthory otwiera á żaden niezámyka / zámyka á żaden nie otwiera.

8. Wiem vczynki twoie: Otom postáwił przed tobą drzwi otworzone / á żaden nie może ich zámknąć / bo masz nieiáką moc / y záchowałeś słowo moie / ániś śie záprzał imienia mo iego.

9. Oto C podam ty ktorzy są z bożnice szátáńskiey / tho iest / ty ktorzy śie powiedáią być Zydmi / á nie są / ále kłamáią / Oto przymuszę ie przyść / y kłániać śie przed nogámi twemi / y wiedźieć iżem ćiebie vmiłował.

10. Abowiemeś záchował słowo D ćierpliwośći moiey / ia też ćiebie wybáwię z czásu pokusy co przyidź ma ná wszytek świát / ku doświádczeniu obywátelow źiemie.

11. Otho idę rychło / trzymay co masz / áby żaden nie wźiął korony twoiey.

12. Jeśliby kto zwyćiężył / vczynię to áby był słupem w kośćiele Bogá moiego / ani z niego iuż wynidźie / Y nápiszę ná nim imie Bogá mego / y imie miástá Bogá mego / to iest nowego Jeruzálem / ktore zstąpiło z niebá od Bogá mego / y imie moie nowe.

13. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

14. A Aniołowi kośćiołá Láodyceńskiego nápisz: To mowi Amen świádek on wierny y prawdźiwy / E początek stworzenia Bożego.

15. Znam sprawy twoie / iżeś nie iest áni F źimny áni gorący / Boże day ábyś był źimny / ábo G gorący.

16. A ták ponieważeś H letni / á nie źimny / áni gorący / wyrzucę ćię z vst moich.

17. Abowiem powiedasz: Jestem bogáty / y zbogáćiłem śie / á w żadney rzeczy niedostatku nie ćierpię / á niewiesz iżeś nędzny / mizerny / y vbogi / y ślepy / y nági.

18. Rádzęć ábyś I kupił v mnie złotá w ogniu doświádczonego / żebyś był bogátym / y szat białych ábyś śie przyoblekł / żeby śie nie okázowáłá sromotá nágośći twoiey / á pomaż wodką oczy twoie ábyś widźiał.

19. ♀ Ja ktorekolwiek miłuię / ty karzę y nauczam / ruszże śie y vpamiętay.

20. Oto stoię v drzwi y kołácę / ieśliby ktho vsłyszał głos moy / y otworzył drzwi / wnidę do niego / y będę z nim wieczerzał / á on zemną.

21. Jeśliby kto zwyćiężył / dam mu śiedźieć zemną ná stolcu moim / iákom ia też zwyćiężył / y śiedzę z Oycem moim ná stolcu iego.

22. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

Kapitulá 4.

Widzenie Máiestatu Bożego / wysławionego ode czterzech źwierząt / y ode dwudźiestu stárszych y czterzech.

1. Natymem widźiał / á oto A drzwi otworzone w niebie / á głos pierwszy ktorym słyszał iáko trąby mowiącey zemną / rzekł: Wstąp sam / á pokażęć ty rzeczy ktore muszą być potym.

2. Nátychmiast tedy byłem záchwycon od Duchá / á oto stolec był postáwion ná niebie / á niektory ná stolcu śiedźiał.

3. A then ktory śiedźiał / poyzrzeniem był podobny kámieniu Jáspisowemu y Sárdynowemu / á wszedy około stolcá byłá B thęczá / poyzrzeniem podobna Smárágdowi.

4. A wszedy około stolcá było stolcow czterzy á dwádźieśćiá / á ná stolcach widźiałem dwádźieśćiá y czterzech C stárszych śiedzących / obleczonych w száthy białe / y máiących ná głowách swych korony złote.

5. A z stolcá wychodźiły D łyskáwice / y gromy / y głosy / á śiedm lámp ognistych gorąiących przed stolcem / ktore są śiedm duchow Bożych.

6. Było też przed stolcem E morze skláne podobne Krysztáłowi / á w pośrzodku y wszedy około stolcá czworo źwierząt

I Obłudnych wzywa ku pokućie / á Ezáiasz vczy iáko to złoto kupić mamy ká. 55. mowiąc Ktorzy nie maćie srebrá kwápćież śie / kupćie / á iedzćie / podźćież / kupćież bez żadnego frymarku wino y mleko / á co o winie y mleku słyszysz / toż o złoćie rozumiey / gdźie tu złotho znáczy słowo Boże szczyre / y ogniem Duchá świetego dobrze wypłáwione.

♀ Przyp.3.v.11. Zyd.12.v.5.

A Niebo iestći figurá Kośćiołá / á drzwi otworzone znáczą obiáwienie táiemnic Bożych.

B Kośćioł Boży iest zewsząd obtoczony pokoiem prawdźiwym w sumnieniu wiernych / á ten pokoy znáczy śie tu przez Tęczą ktora Noemu byłá dána ná znák pokoiu y przymierza.

C Pátryárchowie / Prorocy y Apostołowie / ná koniec y wszyscy wierni ktorzy pod tą pewną liczbą śie rozumieią / A przez korony rozumie śie tho iż wierni będą krolowáć z Krysthusem Pánem / á száthy białe dawáią znáć o czysthośći y szczyrośći ich.

D Tu rozumie słowo Boże kthore pod czás iest iáko piorunem / gdy odrzuca y potępia: pod czás gromem gdy strászy / groźi / y náucza / roskázuiąc ty rzeczy ktore są ćiáłu przećiwne / á pod czás głosem gdy ćieszy.

E Tu dawa znáć o bárzo obfitym poznániu prawdy / ktorą Krystus od Oycá wźiąwszy vżycza kośćiołowi swemu.

to [G] zwierzat pelnych [G] oczu z przodku y z tylu.

7. A pierwsze zwierze bylo podobne [H] Lwowi/ á wthore zwierze podobne [I] Cielcowi/ á trzecie zwierze miálo oblicze iáko [K] człowiek/ á czwarte zwierze podobne [L] Orlowi lecacemu.

8. A to czworo zwierzat kazde z nich miálo po [M] szesci skrzydel wkolo/ á wewnatrz byly pelne oczu/ we dnie y w nocy bez przesthanku mowiac: Swiety/ swiety/ swiety Pan Bog wszechmogacy/ kthory byl/ y iest/ y przyidzie.

9. A gdy ony zwierzetá dawály chwale/ y czesc/ y dziek czynienie/ temu ktory siedzial ná stolcu/ y zywie ná wieki wiekow.

10 Vpadáli czthierzey á dwádziescia stárszych przed onym ktori siedzial ná stolcu/ y chwale dawáli zywiacemu ná wieki wiekow/ y zárzucáli korony swe przed stolec/ mowiac:

11 Godzienes Pánie wziac chwale/ y czesc/ y moc/ ábowiemes ty stworzyl wszythki rzeczy/ á dla woley twoiey zstály sie/ y stworzone sa.

Kapitulá 5.

1. O Ksiegach zápieczetowánych y otworzonych przez baránká. 8. Chwaly ktore mu dawáia ony czworo zwierzat/ ze czthermi y dwudziestem stárszych dla ich zbawienia/ y inszych dobrodzieystw od niego wzietych.

1. A Zathymem widzial ná prawicy tego ktory siedzial ná stolcu [A] ksiegi ná pisáne wewnatrz y zwierzchu/ zápieczetowáne siedmia pieczeci.

2. Y widzialem Aniolá mocnego/ ktory glosem wielkim opowiedal: Ktoz iest godzien otworzyc ksiegi/ y odiac pieczeci ich?

3. A zaden nie mogl áni w niebie/ áni ná ziemi/ áni pod ziemia otworzyc ksiag/ áni ná nie pátrzyl.

4. Jam tedy bárzo plakal/ iz zaden nie byl nálezion godnym áby otworzyl y czytal ksiegi/ áni ná nie pátrzyc.

5. Thedy ieden z stárszych rzekl mi: Nie placz/ otho zwyciezyl on Lew z pokolenia Judá plemie Dawidowe/ áby otworzyl ksiegi/ y odial ich siedm pieczeci.

6. A tákem pátrzyl/ á oto miedzy stolcem y czthermi zwierzethy/ y miedzy stárszemi báránek stoiac iáko zabity/ máiac siedm rogow/ y oczy siedm/ ktorzy sa siedm duchow Bozych/ poslánych ná wszytke ziemie.

7. Ten przyszedl/ y wzial ksiegi z práwice tego ktory ná stolcu siedzi.

8. A gdy wzial ksiegi/ ony czworo zwierzat y oni czterzey á dwádziescia stárszy vpádli przed báránkiem/ máiac kazdy [B] Arfy y báńki zlote pelne kadzenia/ ktore sa modlitwy swietych.

9. Y záspiewáli nowa piesń mowiac: Godzienes wziac ksiegi/ y otworzyc pieczeci ich/ ábowiem zábit iestes/ y odkupiles nas Bogu przez krew twoie/ ze wszytkiego pokolenia/ y iezyká/ y ludu/ y narodu.

10 Y vczyniles nas Bogu nászemu Krolmi y Káplany/ y bedziem krolowác ná ziemi.

11 Thedym pátrzyl/ y slyszalem okolo stolcá/ y zwierzat/ y stárszych/ glos wiela Aniolow/ ktorych bylo tysiac kroc sto tysiecy/ y dziesiec kroc sto tysiecy.

12 Mowiacych glosem wielkim: Godzien iest báránek on zabithy wziac moc/ y bogáctwá/ y madrosc/ y sile/ y czesc/ y chwale/ y blogoslawieństwo

13 A wszelkie stworzenie ktore iest ná niebie/ y ná ziemi/ y pod ziemia/ y w morzu/ y wszytki rzeczy ktore w nich sa/ slyszalem mowiace: Siedzacemu ná stolcu y Báránkowi niech bedzie blogoslawieństwo/ y czesc/ y chwalá/ y moc/ ná wieki wiekow.

14 A czworo zwierzat mowily: Amen. A czterzey y dwádziescia stárszy vpádli ná oblicze swoie/ y chwale dawáli temu ktory zywie ná wieki wiekow.

Kapitu. 6.

Nieszcze-

... sie rozumieia wszyscy wierni ktorzy státecznie stoia przy prawdzie/ á nie moze sie to stosowác czterem Ewánielistam/ iáko pospolicie prostacy wykládáia/ á dla tego sie iemu czworo zwierzat ofiazáło/ áby sámi wierni kthorzy sa po wszytkim swiecie wlasnie sie rozumiec mogli.

[G] Oko znáczy rozumienie/ á dawa znác iz wierni tylko sámi widza y znáia Bogá y prawde iego/ á drudzy sa záslepieni.

[H] Krystus iestci lwem z pokolenia Judá/ iáko nizey vslyszysz/ á ták ci sa iemu podobni ktorzy stárego czlowieká z spráwámi iego zwlokszy nowego oblekli/ ktory bywa odnowion ku poznániu y wyobrázeniu tego ktory go stworzyl.

[I] Cielec iestci bydle ku ofiáram náznáczone przez ktorego sie rozumie vmártwienie y ofiárá/ gdiz sie wierni Pánu ofiáruia zaprzawszy sámych siebie y vkrzyzowawszy ciálo swe z pozadliwosciámi iego.

[K] Wierni máia oblicze czlowiecze/ ábowiem w nich iest madrosc swietych/ przez ktora oni wszythki rzeczy ku dobremu obracáia.

[L] Jáko Orzel iest ptak chwytáiac y lecac wysoko/ y gniazdo máiac ná wysokich opokach/ tákze y wierni kázda rzecz przez wiáre ku dobremu chwytáia w Krystusie/ ktory iest onym wegielnym kámieniem nádzieie máiac/ á choc iescze zywa w ciele ná thym swiecie/ iednák sercem swym w niebie mieszkáia. [M] Ty skrzydla znácza/ wiáre/ milosc/ spráwiedliwosc/ y prawde/ ktoremi wierni bywáia dáleko od rzeczy swietskich oddaleni/ y przychodza do odpoczynienia Bozego. [A] Ty ksiegi znácza to wszytko co Pan spráwil y obiáwil/ áby ludzie y sámego y wola iego poználi/ á dwoiákim sie sposobem Pan obiáwil/ przez stworzenie swiátá y w pismiech swietych/ á ty ksiegi sa w práwicy iego/ przeto iz wyrozumienie ich od niego sámego bywa dáne komu raczy/ gdyz czlowiek sam z siebie w rzeczách Boskich iest slepym/ á práwie nic nie poymuie/ dla tego thu mowi ze sa zápieczetowáne/ y dobrze obwárowáne wielkiem pieczeci/ tho iest/ dekretem Bozym ktory przed wieki postánowil/ iz zaden nie moze tych ksiag czytác/ tho iest/ miec wyrozumienie ich oproc Duchá Krystusowego.

[B] Ty Arfy znácza duchowne spiewánia y wesele/ á báńki zlothe sa sercá wiernych/ y to bárzo kosztowne y mile przed Bogiem/ á z tego nacz[...] to iest/ z sercá pochodza modlitwy kthore sie znácza przez rzeczy wonne/ A obaczze tu ze ci wszyscy máia Arfy y báńki/ gdyz iedná z tych rzeczy bez drugiey nie moze byc/ bo y godne ono spiewánie y wesele bez modlitwy byc nie moze/ á záse modlithwá bez prawdziwa nego wesela duchownego.

1. Nießcześcia przywiedźione przez cźterzy konie rozmáitey ſierśći/ gdy otworzono cźtery pieczęći kśiąg. 9. Wołánie męczenników y odpocżynienie/ gdy otworzono piątą pieczęć. 12. Znáki okazáne ná niebie y ná ziemi/ gdy otworzono ßóſtą pieczęć.

1. Zatymem pátrzył gdy othworzył Báranek pierwßą z pieczęći/ y ſłyßałem [A] iedno ze cźterzech zwierząt/ mowiące iákoby głos gromu: Chodź á oglądáy.

2. Vyźrzałem tedy/ á oto [B] koń biały/ á then ktory ná nim ſiedźiał/ miał [C] łuk/ y dána mu ieſt korona/ y wyßedł zwyćięzcá áby zwyćięzył.

3. A gdy otworzył wtorą pieczęć/ ſłyßałem wthore zwierzę mowiące: Chodź á oglądáy.

4. Y wyßedł drugi koń [D] rydzy/ á temu ktory ná nim [E] ſiedźiał [F] dano ieſt áby odiął pokoy z ziemie/ áby iedni drugie zabijáli/ á dan mu ieſt miecż wielki.

5. A gdy otworzył trzećią pieczęć/ ſłyßałem thrzećie zwierzę mowiące: Chodź á oglądáy. Pátrzyłem tedy/ á oto koń [G] wrony/ á ktory ná nim ſiedźiał/ miał [H] ßale w ręce ſwoiey.

6. Y ſłyßałem [I] głos w pośrzodku cźworgá zwierząt mowiąc: [K] Cwierć pßenice zá [L] groß/ á trzy ćwierći ięcźmieniá zá groß/ á nie cżyń ßkody oleiowi y winu.

7. A gdy otworzył cźwartą pieczęć/ ſłyßałem głos cźwarthego zwierzęćiá/ mowiąc: Chodź á oglądáy.

8. Tedym pátrzył/ á oto [M] płowy koń/ á tego ktory ſiedźiał ná nim imię było śmierć/ á piekło ßło zá nią/ y dána ieſt im moc nád [N] cźwartha cżęśćią ziemie/ áby mordowáli mieczem/ y [O] głodem/ y śmierćią/ y [P] zwierzęty ziemſkiemi.

9. Potym gdy otworzył piątą pieczęć/ widźiałem pod [Q] olthárzem duße tych ktorzy zábići byli dla ſłowá Bożego/ y dla świádectwá ktorego bronili.

10. Y wołáły głoſem wielkim mowiąc: Pokiż Pánie ktoryś ieſt święty y prawdźiwy/ nie ſądźiſz y nie [R] mśćiß ſię krwie náßey/ nád tymi ktorzy mießkáią ná ziemi?

11. Tedy dáne ſą káżdemu ßáty białe/ y powiedźiano im áby odpocżywáli ießcże przez máły cżás/ ążby ſię thez nápełnili towárzyße ich y brácia ich/ ktorzy máią być zábići iáko y oni.

12. Zátymem weyźrzał gdy otworzył [S] ßoſtą pieczęć/ oto [T] trzęſienie ziemie wielkie zſtáło ſię/ á [V] słońce było cżarne iáko wor włoſiany/ á [X] kśiężyc zſtał ſię iáko krew.

13. Y [Y] gwiazdy z niebá vpádły/ iáko figowe drzewo porzuca niedoyźrzáłe figi ſwe/ gdy od wiátru wielkiego zátrzęſione bywa.

14. A niebo [Z] vſtąpiło iáko kśięgi zwinione/ á wßelka gorá y wyſpy z ſwoich mieyſc [AA] przenieſione ſą.

15. A krolowie ziemie/ y kśiążętá/ y bogáći/ y rotmiſtrze/ y mocarze/ y wßyſcy ták ſłudzy iáko y wolni pokryli ſię w iámy/ y w ſkáły gor.

16. Y rzekli goram y ſkálam: Vpádnićie ná nas/ y zákryićie nas od oblicża thego ktory ſiedźi ná ſtolcu/ y od gniewu báránká.

17. Abowiem przyßedł dźień on wielki/ A ktoż ſię oſtáć może?

Kápitu. 7.

1. Wielka licżbá wybránych/ ktorzy záchowáni będą od pomſty Bożey. 13. Chwałá ich y pociechá.

1. Pothymem widźiał cźterech [A] Aniołow ſtoiących ná cźterech węgłoch ziemie/ á oni [B] trzymáią cźtery wiathry ziemie/ áby nie wiał wiatr ná ziemię/ áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.

2. Y widźiałem Anioła wſtępuiącego

Z iiij od wſchodu

[A] Ci ſą Apoſtołowie y pirwßy zwolennicy Zách. 10. á ſą biáli/ to ieſt/ ocżyśćieni y vſpráwiedliwieni przez Kryſtuſá ktorego oni noßą/ tho ieſt/ wyznawáią.

[C] To znácży ſercá Apoſtołow z ktorych Pan wyſtrzelił słowo ſwoie ktore piſmo zowie ſtrzałámi/ á co tu powiedamy o Apoſtolech/ ściąga ſię y ná wßitki Miniſtry wierne słowa Bożego.

[D] Ten ieſt figurą okrutnikow ktorzy święte wyznawce Kryſtuſowe zámordowáli/ y práwie brodźili we krwi ſpráwiedliwych.

[E] Ten ieſt Cżart ktory ieſt wodzem wßytkich okrutnikow.

[F] To ieſt/ od Páná bez ktorego woley nie może nic Szátan przećiw Kośćiołowi Bożemu.

[G] To znácży fałßywe náuki y odßcżepieńſthwá/ á ná tym koniu też Szátan ſiedźi/ od ktorego pochodzą fáłeßne náuki/ y błędy/ y kłamſtwá.

[H] To ieſt fałßywe/ przez kthore rozumiemy rozſądek przewrotny. 1. Tym. 4.

[I] Ten głos ieſt wßech prawdźiwych Miniſtrow Bożych/ á tu ten głos mowi koniowi wronemu y themu ktory ná nim ſiedźi áby ſię ſtrzegł rozſądku przewrotnego y fałßywego wykłádu piſm świętych/ A tu pßenicą znácży nowy teſtáment/ á ięcżmień ſtáry: Przipomina też trzy korce ięcżmieniá/ dawáiąc znáć iż piſmá ſtárego zákonu ſą dłużße y trudnieyße niż nowego/ á wßákże oboygá iednáká ieſt cena: gdyż w oboygu iednáż ieſt prawdá ktora ſię znácży przez ten groß/ á przez wino y oley rozumie ſię ßcżyre słowo Boże.

[K] W Grec. ſtoi Chenix/ ktora miárę dawano ná ieden dźień robotnikom ábo sługom.

[L] Ten groß ważył trzy große monety Polſkiey y kilká pieniędzy.

[M] W Greck. ſtoi Zielony/ á ten koń ieſt figurą wßytkich pokrytych y obłudnych ludźi y Antykryſtow/ nád ktoremi ſiedźi śmierć á piekło idźie zá nimi/ to ieſt/ ſą ná wiecżne potępienie ſkazáni.

[N] Dawa znáć o wielkiey licżbie tych ktorzy od Antykryſtá bywáią zámordowáni rozmáithemi mękámi/ á ná więcey o tych ſię rozumie/ ktorzy mieczem fałßywey náuki bywáią zábići/ ktorych nie rowno więtßa ieſt licżbá niż tych kthorzy mieczem poginęli.

[O] To ſię rozumie ó głodźie słowá Bożego/ oprocż ktorego niemáß żywotá iedno śmierć.

[P] Tu rozumie ludźi ćieleſne y okrutne iáko beſtye ſrogie/ kthorzy dla brzuchá ſwego wydźieráią/ zábiiáią/ zwodzą/ y gubią/ á tákowe beſtyie znácżnieyße ſą niżbyſmy ie miánowićie przypominác mieli.

[Q] Ten olthárz ieſt Kryſtus ktory ie ma pod ſobą/ á w kthorego nádźiei odpocżywáią.

[R] Pomſtá kthorey prágną ieſt tą/ áby okruthnicy záwſtydźili ſię zá ſwoie złośći/ y náwroćili ſię áby byli trápieni ążby ſię vználi/ á ieſliby ſię vznáć nie mieli tedy áby rychło zginęli/ y vſthąpili prawdźiwym chwalcam Bożym.

[S] Tá ßoſta pieczęć znácży obiáśnienie prawdy kthora zá cżáſow náßych okazáłá ſię.

[T] Tho znácży rozruch y zámießánie y trwogi ludźi ćieleſnych ktore vcżynili nie chcąc przyiąć słowá Bożego iáko ſię y dźiś okázuie.

[V] To ieſt/ Kryſtus y náuká iego byłá záćmioná od ludzkich wymysłow.

[X] Kośćioł był ćieleſny wßytek y był rządzon od thych ktorzy Duchá S. nie mieli.

[Y] Wßyſcy náucżyćielowie odpádli od náuki niebieſkiey y vdáli ſię zá ćieleſnemi y ziemſkiemi wynáláſki.

[Z] To ieſt/ Prawdá Boża zákrytá byłá/ tákże wiárá y dobre vcżynki.

[AA] To ieſt/ zátrwożone.

[A] Ci Aniołowie znácżą thy ktorzy po wßytkim świećie przećiwiáią ſię prawdźie Bożey.

[B] Bronią y zákázuią thego/ áby słowo Boże nie było opowiedźiáne. A tu przez morze rozumie wyſpy/ á przez drzewo ludźi.

od wschodu [C] słońcá/ máiacego [D] pieczeć Bogá żywego/ ktory [E] wołał głosem wielkim ku cztherem Aniołom/ kthorym dano ieſt [F] szkodźić ziemi y morzu.

3. Mowiac: [G] Nie szkodźcie áni ziemi/ áni morzu/ áni drzewam/ áż záṗieczetuiemy sługi Bogá nászego ná czelech ich.

4. Y słyszałem liczbe zápieczethowánych/ [H] sto y czterdźieści y cztery tysiace były zápieczetowáne/ z wszelkiego pokolenia synow Izráelskich.

5. Z pokolenia Iuda dwánaście tysiecy zápieczethowánych/ Z pokolenia Ruben dwanaście tysiecy zápieczetowánych/ Z pokolenia Gád dwánaście tysiecy zapieczetowanych.

6. Z pokolenia Asser dwánaście tysiecy zapieczethowanych/ Z pokolenia Nephtali dwanaście tysiecy zapieczethowánych/ Z pokolenia Mánásse dwanaście tysiecy zápieczetowánych.

7. Z pokolenia Symeon dwánaście tysiecy zapieczetowánych/ Z pokolenia [I] Lewi dwánaście tysiecy zapieczetowanych/ z pokolenia Isáschar dwanaście tysiecy zápieczetowánych.

8. Z pokolenia Zabulon dwánaście tysiecy zápieczetowánych/ Z pokolenia Iozef dwánaście tysiecy zá pieczetowanych/ Z pokolenia Beniámin dwanaście tysiecy zápieczetowánych.

9. Potymem pátrzył/ á oto było zgromadzenie wielkie/ ktorego nie mogł nikt zliczyć/ ze wszech narodow/ y pokolenia/ y ludźi/ y iezykow/ ktorzy stali przed stolcem/ y przed obliczności bárankά/ obleczeni w száty białe/ a pálmy w reku ich.

10. Y wołali głosem wielkim mowiac: Zbáwienie ieſt od Bogá nászego ktory śiedźi na stolcu/ y od baránká.

11. A wszyscy Aniołowie stali wszedy około stolcá/ y starszych/ y czworgá zwierzat/ y vpádli przed stolcem ná oblicze swe/ y chwałe dali Bogu.

12. Mowiac: Amen/ dobrorzeczenie/ y chwałá/ y madrość/ y dźiek czynienie/ cześć/ y moc/ y siła Bogu nászemu ná wieki wiekow/ Amen.

13. Y odpowiedźiał mi ieden z stharszych/ mowiacmi: Ci ktorzy sa obleczeni w száty białe/ ktorzyż sa/ y skad przyszli?

14. Y rzekłem mu: [K] Pánie ty wiesz. Y powiedźiał mi: Ci sa ktorzy przyszli z vćisku wielkiego/ y omyli száty swoie/ y [L] pobielili ie we krwi barankowey.

15. A przeto sa przed stolcem Bożym/ y służa mu we dnie y w nocy w kościele iego/ á then ktory śiedźi ná stolcu bedźie mieszkał z nimi.

16. *Nie beda daley łáknać/ áni beda wiecey prágnać/ áni ná nie słońce vderzy/ áni żadna goracość.

17. Abowiem báránek ktory ieſt w pośrzodku stolcá/ bedźie ie paśł/ y bedźie ie prowádźił do żywych źrzodeł wod/ † y otrze Bog wszeláką łze z oczu ich.

Kapitu. 8.

1. Otworzenie śiedmi pieczeci. 3. Modlithwy świetych ofiárowáne. 5. Niepogody poruszone od thegoż Aniołá. 6. Siedm Aniołow z trabámi. 13. Troiákie nieszczeście opowiedźiáne przez Aniołá.

1. Azáthym gdy otworzył śiodma pieczeć/ zstało śie milczenie ná niebie/ iákoby [A] puł godźiny.

2. Y vyzrzałem śiedm onych Aniołow kthorzy stoia przed Bogiem/ á dane im sa śiedm trab.

3. Tedy drugi Anioł przyszedł/ y stánał przed ołtarzem/ máiac kádźilnice złotha/ á dano mu wiele kádzenia/ aby [B] ofiárował z modlitwami wszech świetych ná ołtarzu złotym/ ktory ieſt przed stolcem.

4. Y wstapił dym kadzenia z modlitwámi świetych z reki Aniołá do obliczności Bożey.

5. Potym wźiał Anioł kádźilnice/ y nápełnił ia [C] ogniem z ołtarzá/ y porzucił ná ziemie/ y [D] zstały śie głosy/ y gromy/ y łyskáwice/ y trzesienia ziemie.

6. A śiedm Aniołow kthorzy mieli śiedm trab/ nágotowáli śie áby trabili.

7. [E] Pierwszy tedy Anioł zátrabił/ y [F] zstał śie grad y ogień zmieszáne ze krwia/ y zrzucone sa ná ziemie/ á trzecia cześć drzew spalona ieſt/ y wszelkie śiáno zielone spalone ieſt.

8. Potym wtory Anioł zatrabił/ á iákoby wielka [G] gorá ogniem pałáiaca zrzucona ieſt [H] w morze/ y zstáłá śie [I] krwia trzećia cześć morzá.

9. Y pozdychałá thrzećia cześć rzeczy stworzonych/ kthore były w morzu/ dusze

[C] Tho Słońce ieſt Krystus/ od ktorego sa postáni zá czásow nászych prawdźiwi náuczyćielowie/ á niektorzy tu rozumieia przez Aniołá tego ktory tych ostátecznych wiekow napierwey był od Páná nászego Jezu Krystá postan ku oznaymieniu prawdy iego/ wszák o nim wszyscy wiedza.

[D] Słowo Boże y wiáre prawdźiwa.

[E] To wołánie ieſt vprzeyme á státeczne wyznánie prawdy tak głosem iáko pisániem.

[F] Czytay wyższey w wierszu 1. y. 2.

[G] Jákoby rzekł/ Wy nieprzyiaćiele Bożyszaleyćie iáko chcećie/ iednák nie bedźiećie mogli zá wściagnać Duchá Bożego/ á my wybránym Bożym oznaymiemy prawde/ á iżby oni wierzac iey/ byli zápieczetowáni.

[H] Bogći thylko wie iáka ieſt liczbá wiernych iego/ á tu pod ta pewna liczba rozumie śie nie zliciona wielkość/ o ktorey my nic pewnego nie mamy.

[I] Pokolenie Dán przestapiono.

[K] Tu Jan S. ieſt figura tych ktorzy nie sa świadomi tá[illegible]mnic Bożych.

[L] [illegible] wiárą [illegible] Krystu[illegible]

* Ezá. [illegible]

† Ezá. 25. v. 8. Niżey. 21. v. 4.

[A] Niżey kápit. 20. vsłyszym o pokoiu tysiacá lat/ ktory śie thu rozumie przez milczenie puł godźiny/ á wyrozumienie tego ieſt iż wierni przez nie máły czás wolniey szy beda y w pokoiu/ á ludźie rozmnożnia śie prawdy gdy zwiazan bedźie Smok wielki/ o ktorym niżey vsłyszysz.

[B] Tho ieſt/ Jezus Krystus ktory ofiáruie Bogu modlitwy násze.

[C] Ten ogień znáczy táiske Boża kto rą bywamy oczyśćieni/ iáko v Ezáiasza w kap. 6.

[D] Gdy śie okázuie tá táską Boża/ wszczynáia śie trwogi dźiwne dlatego iż śie iey niepobożni sprzećiwiáia/ to ieſt/ gdy prawdá Boża bywa obiáwiona.

[E] Ten Anioł znáczy Apostoły y wszytki wierne Ministry kthorzy zá nich byli.

[F] Tymi słowy znáczi śie niezbożność gwałtowne okrucieństwo/ y zámordowánie/ ktory poginęli niewinni Żydowie ktorzy nie przyieli náuki Apostolskiey/ tak że też y pogáni ktorzy śie rozumieia przez trzećia cześć ziemie/ drzew/ y śiáná spalone/ bo co śie w nich zdáło być zielonym/ ogień niepobożności wszytko pożarł.

[G] Tá gorá ieſt figurá Száthaná y kśiażat niewiernych.

[H] To ieſt/ miedzy narody/ aby ie podbuszył przećiwko wiernym/ á trzećia cześć morzá znáczy niewierne y odrzucone.

[I] To ieſt/ niewier[illegible]ni zámordowáli wierne.

[K] duſze maiacych/ y trzecia cżeść [L] okretow poginełá.

10 Tedy Anioł trzeći zátrabił/ y ſpádłá z niebá [M] gwiazdá wielka/ ná kſztałt pochodniey goráiaca/ y vpádłá ná [N] trzecia cżeść rzek/ y ná źrzodłá wod.

11 A imie gwiazdy ieſt rzeczono Piołyn/ Obroćiłá ſie thedy trzecia cżeść wod w piołyn/ á wiele ludźi pomárło od [O] wod/ iż ſie były gorzkiemi zſtały.

12 Potym cżwarty Anioł zátrabił/ y [P] vderzoná ieſt trzećia cżeść ſłońcá/ y trzećia cżeść mieſiacá/ y trzećia cżeść gwiazd/ ták iż záćmioná ieſt trzećia cżeść ich/ y dnia áby nie świećił/ y nocy tákże.

13 Y pátrzyłem á vſłyſzałem Aniołá lecacego w pośrzodku niebá/ á on rzekł głoſem wielkim: [Q] Biádá/ biádá/ biáda mieſzkáiacym ná źiemi od inych głoſow traby trzech Aniołow ktorzy zátrabia.

Kapitu. 9.

1. Ná trabienie piatego y ſzoſte⁰ Aniołá ſzáráńcża wychodźi z ſthudniey przepáśći. 14. Rozwiazáni ſa cżterey Aniołowie/ á iezdni poſtáni ku karániu złych ludźi.

1. Tedy piaty Anioł zátrabił/ y widźiałem gwiazde kthora [A] ſpádłá z niebá ná źiemie/ á dan ieſt iey klucż ſtudniey przepáśći.

2. Otworzyłá thedy ſtudnie przepáśći/ y wſtapił [B] dym z ſtudnie iáko dym piecá wielkiego/ y záćmione ieſt ſłońce y powiethrze od dymu ſtudniey.

3. Y [C] wyſzłá z dymu ſtudniey ſzáráńcża ná źiemie/ á dana ieſt iey moc/ [D] iáka maia moc niedźwiadkowie źiemſcy.

4. A zákazano iey ieſt żeby nie ſzkodźiłá [E] trawie źiemie/ áni żadney rzecży źieloney/ áni żadnemu drzewu/ ale tylko ludźiam [F] ktorzy nie maia piecżeći Bożey ná cżelech ſwoich.

5. A dano iey ieſt áby ich nie zábijáłá/ ále áby byli mecżeni [G] przez piec mieſiecy/ á iżby mecżenie ich było/ iáko mecżenie niedźwiadkowe gdy cżłowie/

ká obrazi.

6. [H] A thak onych dni ludźie śmierći ſzukáć beda/ ale nie nayda iey/ y beda żadáć vmrzeć/ ále vćiecże śmierć od nich.

7. [I] A kſztałty ſzáráńcżey były podobne koniom gotowym ku bitwie/ á ná głowach iey były korony podobne złotu/ y oblicża iey iáko oblicża cżłowiecże.

8. Y miałá włoſy iáko włoſy niewieśćie/ á zeby iey były iáko Lwie.

9. Miáłá thez páncerze iáko páncerze żelazne/ á głos ſkrzydeł iey iáko teten wozow/ gdy wiele koni zbiegáia ſie ku bitwie.

10 A miáłá ogony podobne niedźwiadkom/ y były żadłá w ogoniech iey/ á moc iey byłá ſzkodźić ludźiam przez piec mieſiecy.

11 Przytym ma nád ſoba krolá poſtáwionego Aniołá przepáśći/ ktoremu imie po Zydowſku [K] Abbádon/ á po Grecku Apollyon.

12 Biádá iedná przeſzłá/ á oto ida ieſzcże dwie biedy potym.

13 Tedy ſzoſty Anioł zátrabił/ y ſłyſzałem [L] głos ieden ze cżterech rogow ołtarzá złotego/ kthory ieſt przed ocżymá Bożemi.

14 Mowiacy ſzoſtemu Aniołowi ktory miał trabe: Rozwiaż onych cżterech Aniołow vwiazánych v wielkiey rzeki Eufrátes.

15 Rozwiazáni ſa tedy oni cżterey Aniołowie zgotowáni ná godźine/ y ná dźień/ y ná mieſiac/ y ná rok/ áby pomordowáli trzecia cżeść ludźi.

16 Y byłá licżba woyſká iezdnego [M] dwie śćie kroć tyſiac tyſiecy/ ábowiem em ſłyſzał licżbe ich.

17 Tákżem tez widźiał [N] konie w widzeniu/ y thy ktorzy ná nich ſiedźieli maiac [O] pancerze ogniſte/ y Hiacyntowe/ y ſiarcżane/ á były głowy koni iáko [P] łby Lwie/ á z geby ich wychodźił o/

ſthymi pozdychali/ to ieſt/ odſtepuiac od wiáry. [L] T. I. zborow/ co prze boiazń mak y vćiſkow odſtapili od wiáry. [M] Przednieyſzy z odſzcżepieńcow. [N] Ty rzeki ſa ſzcżere słowá Boże ktore gdy z nimi zmieſzány bywa piołyn to ieſth/ fáłſzywa náuká tedy ſie ſtawaia śmiertelne/ nie dla nich ſámych ále dla kłamſtwa przymieſzánego. [O] To ieſt/ od fáłſzywey y ſkáżoney nauki. [P] Tymi słowy dawa znáć iż ſie ſekty bárzo rozmnożyty/ przetho iáſność słońcá ſpráwiedliwośći/ tho ieſt Kriſtuſá/ vmnieyſzoná ieſt/ nie ſámá w ſobie/ ale wzgledem ludźi dla kłamliwych náuk/ iż tez kośćioł mniey wiedźiał o Kryſtuſie niż przed tym/ á iż bárzo máło prawdźiwych náucżyćielow zoſtáło. [Q] Ty ſa ſtráſzliwe grozy náprzećiwko odpornym y niewiernym ludźiom.

[A] Náucżyćielowie odſzcżepieńcy vdáli ſie za madrośćia ludzka y źiemſka/ ktora práwie ieſt klucż do piekłá/ á Páweł the madrość zowie śmierćia do Rzym. 8. [B] Náuká fáłſzywa ktora ieſt kośćioł oſłony záćmion. [C] O tey ſzáráńcżey to ieſt/ fáłeſznych Prorocech maſz v Páwłá 1. Tym. 4. 2. Tym. 3. 2. Piotr 3. kápitu. [D] Tu ſie okázuie przyrodzenie obłudnych ludźi ktorzy pokrycie przeſłá/ duia wierne/ á iáko niedźwiadkowie ogonem obrażáia. [E] To ieſt wiernym/ ktorych ſie wiárá źieleniele y kwitnie miłośćia y ſpráwiedliwośćia. 2. Teſ. 2. [F] To ieſt niewiernym/ nád ktoremi ma moc Szátan. [G] To ieſt/ do cżáſu pewnego/ á tá meka náſzym zdániem nic inſzego nie ieſt/ iedno trapienie ſumnienia/ ktorym przez vrade oney ſzáráńcżey byliſmy długo vtrapieni.

[H] Tákowa bedźie trwogá ná ſumnieniu niewiernych vſthráſzonych ſadem Bożym/ nic pewnego niemáiacych. [I] Tu ſie wypiſuia obłudni y nieprzyiaćiele wiáry/ á ták ieſt iáwne ich opiſánie iż o nich żaden wathpić nie może/ Naprzod ſa waśniwi/ pyſzni/ á zwłaſzcża kſiaże ich dźiſieyſzy Anthykriſt/ obłudni/ niecżyśći/ okruthni/ vporni w złośći/ iáwnie ſwoich niecnot broniacy/ y ſwoim máiethnośćiam ták wiele dufáiacy iż ſie káżdey złośći y niecnothy wáża/ Bogá bluźniac/ y ludźi przywodzac k temu iż im służyć muſza/ ná oſtatek kłamliwi y iadowići iáko niedźwiadkowie. [K] To ieſt/ Gubiacy/ á tenći ieſt Szátan krol wſzech ſynow pychy/ iáko Job mowi 41. Rá a biádá thym ktorzy tákowemu krolowi służa. [L] Dawa znáć iż Kryſtus roſkázuie wſzythkim ſwoim ſługam áby rozwiazáli cżterech aniołow ktorzy ſa v Eufrátes/ gdźie rozumie áby wierni Miniſtrowie iáwnie á ſtátecżnie/ nie żárty ábo dworſtwem iákim mowili przećiw Aniołom/ to ieſt tym fáłeſznym náucżyćielom/ ktorzy ſa v rzeki Eufrátes/ to ieſt/ ktorzy mieſzkáia w wielkiey obfitośći y doſtátku wſzech rzecży/ y w roſkoſzach/ w ktorych práwie vwiezli/ á gdy słowem Bożym z tad bywáia ruſzeni/ tedy iák ſzaleni tym wiecey ſie bogu przećiwia. [M] Niezlicżona licżbá Antykryſtow y obłudnikow záwżdy gotowych ku zátráceniu wiernych/ o ktorich tez mowi w v. 19. [N] Ty konie ſa náucżyćielowie Antykryſtowi/ á ći ktorzy ná nich ſiedza/ ſa kſiażetá niepobożne/ A iż ty konie ſa bez vżdy opiſáne/ tedy dawa znáć Duch ś. iż nie władnaimi ći co ná nich ſiedza/ owſzem od nich bywáia rzadzeni/ ták iż pod cżás y zacne kſiażetá przez iednego ſpowiednika bywáia od prawdy odwiedźione. [O] Then vbior znácży nieſpráwiedliwość/ obłude/ y obrzydłá á mierźiona madrość ludzka/ A tha zbroia bywáia vzbroieni niewierni pánowie/ ktorzy kwoli Antykryſtowi powſtawáia przećiw Kriſtuſowi y wiernym ie°. [P] Miáły pirwey teb cżłowiecży/ ále teraz Lwi/ to ieſt/ ſa okrutni/ y moca ſie bronia/ gdyż im nieſtawa ſpráwiedliwośći.

dźił [Q] ogień/y dym/y śiárká.

18 Od tych trzech zámordowána iest [R] trzećia część ludźi/to iest/od ogniá/ y od dymu/y od śiárki/ ktore wychodźiły z gęby ich.

19 Abowiem ich moc iest w [S] gębie ich/ y w [T] ogonach ich/bo ich ogony wężom są podobne/ máiąc głowy ktoremi szkodzą.

20 A ini ludźie ktorzy nie są pobići tymi plagami/ nie vpámiętáli śię od vczynkow rąk swych/ áby śię nie kłániáli dyabłom / y* báłwánom złotym/y srebrnym/ y miedźiánym/ y kámiennym/ y drewniánym/ ktorzy áni widźieć mogą/ áni słyszeć/ áni chodźić.

21 Ani śię vpámiętáli od mężobóystw swoich/ áni od trućizn swoich / áni od nieczystośći swoich/ áni od złodźieystw swoich.

Kápitułá 10.

1. Anioł trzyma kśiąžki w ręce / 10. Kthore Ian zjadł/ á znáczył skończenie świátá. 4. Głosy śiedmi gromow zápieczętowáne.

1. Tedym widźiał drugiego Anjołá mocnego [A] zstępuiącego z niebá/ obłokiem obleczonego/ [B] á thęczá byłá ná głowie iego/ á oblicze iego było iáko słońce/ á nogi iego iáko [C] słupy ogniste.

2. Kthemu miał w ręce swey [D] kśiąžki otworzone/ [E] y postáwił nogę swoię práwą ná morzu/ á lewą ná źiemi.

3. Y záwołał głosem wielkim/ iáko [F] lew ryczy / á gdy záwołał / mowiły śiedmi [G] gromow głosy swoie.

4. A gdy śiedmi gromow mowiły głosy swoie / miałem był nápisáć / álem vsłyszał głos z niebá/ mowiąc mi/ * [H] Zápieczętuy co mowiły śiedmi gromow/ á tego nie pisz.

5. A Anioł ktoregom widźiał stoiącego ná morzu y ná źiemi/ podniosł rękę swoię ku niebu.

6. Y przyśiągł ná tego kthory żywie ná wieki wiekow/ ktory stworzył niebo y to co w nim iest/ y źiemię y to co w niey iesth/ y morze y tho co w nim iest/ że [I] czásu iuż nie będźie.

7. Ale we dni głosu Aniołá śiodmego/ gdy pocznie trąbić/ ma śię dokonáć táiemnicá Boża/ iáko to oznáymił sługam swoim Prorokom.

8. A głos ktorym był słyszał z niebá/ powtore mowił ze mną/ y rzekł: Idź á weźmi kśiąžki otworzone ktore są w ręce Aniołá stoiącego ná morzu y ná źiemi.

9. Poszedłem thedy do Aniołá/ mowiąc mu áby mi dał kśiąžki/ Y rzekł mi: † Bierz/ á [K] ziedz ie / y będąć [L] gorzkie żołądkowi twemu / ále w vśćiech twych słodkie będą iáko miod.

10 Wźiąłem tedy kśiąžki z ręki Aniołá/ y ziádłem ie/ y były w vśćiech moich słodkie iáko miod / ále gdym ie ziádł/ brzuch moy zstał śię gorzkim.

11 Tedy rzekł mi: [M] Musisz záśię prorokowáć przed narody y Pogány/ y ięzyki/ y wielem krolow.

Kápitu. 11

1. Roskazánie do Janá áby mierzył kośćioł 3. Dwá świádkowie Páńscy zábići od bestyiey y pothym wskrzeszeni ku chwale. 15. Ná trąbienie śiodmego Aniołá Krystus iest wywyższon. 16. A Bog chwalon ode dwudźiestu y czterzech stárszych.

1. Wothym dána mi iest [A] trzćiná podobna lasce/ y stánął przy mnie Anioł/ mowiąc: Wstań/ á zmierz kośćioł Boży y ołtarz/ y ty ktorzy w nim chwalą.

2. Ale [B] śień kthora iest przed kośćiołem / wyrzuć precz / á nie mierz iey / ábowiem [C] dána iest Pogánom / á [D] miásto święte podepcą przez czterdźieśći y dwá mieśiące.

3. Lecz dam ie [E] dwiemá świádkom moim/ ktorzy prorokowáć będą przez tyśiąc dni dwie śćie y śiedmdźieśiąt/ [F] obleczeni w wory.

4. [G] Thy są ony dwoie drzewá oliwne / y dwá lichtarze posthawione przed oblicznośćią Páná źiemie.

5. A ieśliby im kto chćiał [H] szkodźić/ ogień wychodźi z vst ich ktory pożyra nieprzyiaćiele ich/ ábowiem ieśliby im kto chćiał szkodźić / ták musi być [I] zábit.

Ci máią

[Q] To iest/ powieśći niepobożne/ nikczemne y sprośne á przemierzłe.
[R] Tho iest/ wszyscy odrzuceni poginęli zezwoliwszy ná kłamstwo / y náśládowawszy niecnoty Antykrystowey.
[S] Powieśćią tylko záráżáć mogą.
[T] W náuce fałszywey.
* Psalm. 115. v. 4. y 135. v. 15.
[A] Fałszywi náuczyćiele pádáią z niebá / á prawdźiwi zstępuią/ będąc posłáni od Bogá.
[B] O tym pátrz wyższey kápitu. 4.
[C] To znáczy wielką státhecznosć w posługowániu słowá Bożego/ y tuszę chuć zápalczywą.
[D] To iest/ osobliwą wiádomosć około táiemnic Bożych.
[E] To iest/ oznáymuie Krystusá ná wyśpiech y ná źiemi/ ábowiem gdy śię ludźie prawdźie poddawáią / tedy to iest iákoby nogę ná nich postáwili studzy Boży/ ktorzy im słowo iego opowiedáią.
[F] Słowo boże ktore opowiedáią słudzy iego / iest strászliwe niepobożnym y ćielesnym ludźiam.
[G] Sądy Boże dla wzgárdzenia słowá iego / á przez śiedmi rozumie wiele ich/ á thak woyny / rosterki / niesnaski / są práwie iáko gromy Boże/ ktoremi on karze y gromi ty ktorzy o iego słowo niedbáią.
* Dániel. 12. v. 7.
[H] Pan sobie zostáwuie to / iż komu á ile rączy oznáymuie przyczyny sądow swoich.
[I] To iest / nie thák wiele będą przewodźić niewierni gdy przyydźie śiodmy Anioł/ ábowiem oni będą powśćiągnieni z szaleństwá ich/ A gdy then Anioł przyydź ma/ żaden grzeszny niewie/ áni śię o tym pytáć ma.

† Ezechi. 3.
[K] Jeść kśięgi... czy pilne á pobożne rozmyślánie słowá Bożego.
[L] Tá gorzkość iest chutliwa y zápalczywa miłość ku Bogu/ nápełnioná gorzkośći ná thym świećie/ bo ći ktorzy przy słowie Bożym sthoią / wiele przykrośći od niewiernych ćierpieć muszą.
[M] Zá Apostholow było opowiedáne słowo Boże wszythkim narodom y wielem krolow/ ále to ieszcze pewno to: re ma być. Lecz Pan sam wie gdy to być ma/ y przez kogo to vczynić vmyślił.
[A] To znáczy słowo Bogá żywego/ wedle ktorego kośćioł ma być rozsądzony.
[B] Tá śień známionuie obłudne ludźi ktorych zdrádá słowem Bożym bywa okazana y wyrzuconá z kośćiołá Bożego / bo sámi śię dosyć wyrzucáią gdy ná słowo Boże nie chcą przyzwoláć.
[C] Tho iest / Dána iesth obłudnym myśl przewrotna/ pogáńska/ y oddalona od chwały Bożey prawdźiwey.
[D] To iest / kośćioł Boży/ á o tych mieśiącach nie mam nic pewnego cobych thwierdźić miał/ to tylko wiem ie dni będą skrocone dla wiernych o czym masz Mat. 24.
[E] Dwá świádkowie znáczą tych wszytki świádecki ktorzy świádectwo prawdźie przeciwko Antykrystowi.
[F] To iest/ nizacz sobie mieć nie będą vbiory kosztowne y zbyteczne/ y stroy ktory sługam Bożym nienależy.
[G] Tymi podobieństwy iest oznaymion zacny stan tych ktorzy świádectwo wydawáią prawdźie Bożey/ A przystoynie złączone są oliwá y lichtarze/ ábowiem gdźie iest oliwá Duchá Bożego/ tám zawżdy iest świátłość prawdy iego.
[H] To iesth/ rozumem ludzkim y chytrośćią ie odwodźić od prawdy/ będą zniszczeni od ogniá to iest / od słowá Bożego/ kthore wychodźi z vst ich.
[I] Osádzony gdyż osadzonym być słowem Bożym nic inszego nie iest iedno śmierć / choc ináczey niepobożni rozumieią.

6. Ci máią moc [K] zámykáć niebo áby deszcz nieszedł we [L] dni proroctwá ich / y máią moc nád [M] wodámi / áby ie w krew odmieniáli / y vderzyć [N] ziemię wszeláką plagą ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończą świádectwá swoiego / bestya wstępuiąc z przepáśći podnieśie walkę przećiwko nim / á zwycięży ie y pobiie ie.

8. Trupi też ich polęgą w vlicách miástá wielkiego / ktore iest [O] duchownie rzeczono / Sodomá y Egipth / gdźie thez Pan nász był [P] vkrzyżowan.

9. Y vyzrą ludźie z pokolenia / y z narodow / y z ięzykow / y z pogánow [Q] trupy ich przez [R] poł czwártá dniá / á nie dádzą trupow ich skłáść w groby.

10. A obywátele ziemie będą sie [S] weselić z nich / y rádowáć sie będą / y vpominki poślą iedni drugim / iżći dwá prorocy [T] trapili mieszkáiące ná ziemi.

11. Ale po połczwártu dniu [V] duch żywota od Bogá wychodząc / wnidźie w nie / y będą sthać ná nogách swoich / [X] á boiaźń wielka przypádnie ná ty ktorzy ie oglądáli.

12. Potym słyszeli głos wielki z niebá mowiąc do nich: Wstąpćie owdźie / Y wsthąpili ná niebo przez obłok / á oglądáli ie nieprzyiaćiele ich.

13. Y zstáło sie onęy godźiny wielkie [Y] trzęsienie ziemie / á [Z] dziesiąta część miástá vpádłá / y pobite są w onym trzęsieniu ziemie imion ludźi siedm tyśiecy / drudzy przestrászeni są / y dáli chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biádá wtora przeszłá / á oto biádá trzecia przyidźie rychło.

15. A ták śiodmy Anioł zátrąbił / y zstáły sie głosy wielkie ná niebie mowiąc: [AA] Krolestwá świátá zstáły sie krolestwy Páná nászego / y Krystá iego ktory będźie krolował ná wieki wiekow.

16. Thedy oni czterzey á dwádźieśćiá stárszy ktorzy przed oblicznośćią Bożą śiedzą ná stholcách swych / vpádli ná oblicza swe / y chwałę dáli Bogu.

17. Mowiąc: Dźiękuiemy tobie Pánie Boże wszechmogący kthory iesteś / ktoryś był / y ktory masz przyść / iżeś wźiął moc twą wielką / y krolowałeś.

18. Y rozgniewáli sie pogáni / y przyszedł gniew twoy / y czás vmárłych áby byli sądzeni / y ábyś oddał zápłátę sługam twoim prorokom y świętym / y thym ktorzy sie boią imienia twego máłym y wielkim / y ábyś zágubił ty ktorzy psują ziemię.

19. [BB] Tedy otworzon iest kośćioł Boży ná niebie / y widźiána iesth skrzynia przymierza iego w kośćiele iego / y zstáły sie łyskáwice / y głosy / y gromy / y trzęsienia ziemie / y grad wielki.

KApitu. 12.

1. O niewieśćie brzemienney / ná ktorą czyhał smok. 7. Zwyćięstwo otrzymáne przećiwko niemu przez Michałá ku pożytkowi wiernych.

1. WIdźian iesth znák wielki ná niebie / [A] Niewiástá oblečzoná [B] słońcem / pod ktorey nogámi był [C] kśiężyc / á ná głowie koroná [D] z gwiazd dwunaśćie.

2. Y będąc [E] brzemienna / [F] wołáłá [G] boleiąc / y ćięszkośći ćierpiáłá ku rodzeniu.

3. Y widźian iest drugi znák ná niebie / á otho [H] smok [I] wielki / [K] rydzy / máiąc [L] śiedm głow y [M] rogow dźieśięć / á ná głowách iego [N] śiedm koron.

4. Ktorego [O] ogon [P] ćiągnął trzećią część gwiazd niebieskich / kthore [Q] zrzućił ná ziemię / y [R] stánął on smok przed niewiástą ktora miáłá porodźić / áby

---

[K] ...prawdźiwi słudzy Boży słowem Páńskim mocą Duchá S. tworzą kośćioł y krolesthwo Boże wiernym / á niewiernym zámykáć ie będą.

[L] Gdy kluczá słowá Bożego będą vżywáć.

[M] Niepobożnym wody / to iest słowo Boże bywa w krew odmienione / gdy onym bywáią osądzeni / á to przez wierne Ministry Krystusowe ktorzy ie szczyrze opowiedáią.

[N] To iesth / ludźi ziemskie y ćielesne / kthorzy słowem Bożym vderzeni bywáią ile kroć ministrowie prawdźiwi ie karzą / ábowiem iáko świátłość wádźi oczom chorym / tákże też y prawdá ludźiam ziemskim y ćielesnem.

[O] Służąc Bogom obcym y skáźić sie fałszywą náuką / iestći Sodomá duchowna.

[P] Gdźiekolwiek nie bywa Pan nász przyimowan / tedy thám vkrzyżowan bywa.

[Q] Znák niewymownego okrućieństwá Antykrystowego przećiw wiernym.

[R] Przez máły czás / gdyż kośćioł nie może długo żyć oprocz swych świádkow.

[S] Przeklęte wesele Antykrystowe nád zamordowániem świádkow prawdy Bożey.

[T] Niewierni trápieni bywáią przepowiedániem prawdy.

[V] Záwżdy tho Pan Bog czyni / iż wiele ich ku wznániu prawdy nástawa / gdy sie zda iákoby wszyscy zgłádzeni byli / gdźie thu známienitą poćiechę mamy / iż Pan kośćiołá swego nigdy nie opuśći. [X] Nieprzyiaćiele prawdy vlękną sie widząc moc y duchá świádkow pierwszych / iż sie w inszych záśie po nich okázuie. [Y] O trzęsieniu ziemie masz wyższey w 6. kápit. [Z] Wybráni ktorzy pierwey byli w mieśćie Sodomie / tho iest / miedzy niewiernymi / przystáną do Krystá Páná / á wiele wybránych ktorych imioná Bogu są świádome polęgą / á drudzy z nich w wielkim stráchu y prześládowániu będą wedle krewkośći ćiáłá / á wszák w duchu swym Pánu chwałę dádzą. [AA] Choć Szátan bárzo sie przećiwia prawdźie / iednák Kristus krolowáć muśi.

[BB] Ty słowá śie ciągáią śie ku pirwszemu przyśćiu Páná nászego / ktory gdy przyszedł w ćiele / raczył niebo otworzyć / ktore iákoby zámknione było / á skoro było otworzone / tedy śie skrzyniá przymierza okazáłá / to iest sam Pan Jezus Krystus przez ktorego mamy przymierze y prawdźiwy pokoy z Bogiem / á iáko ná on czás wielkie śie zámieszánia / rozruchy / y przećiwieństwá sthały / gdyż świath nie mogł znośić prawdy Bożey / tákże y teraz dosyć te[a] bywa / gdy prawdźiwi náuczyćiele prawdę opowiedáią / przećiwko ktorey Antykryst y pomocnicy iego śie gwałtownie zástáwiuie / co Duch święty ná tym mieyscu rozumie przez łyskáwice / gromy / y ine tákowe podobieństwá.

[A] Tu śie wypisuie kośćioł krześćiáński prześládowány od Szátáná / gdźie tu bárzo ći błądzą ktorzy przez niewiástę Pánnę Máryą rozumieią.

[B] Krystusem słońcem spráwiedliwośći.

[C] Wszytki rzeczy doczesne y nietrwáłe: ábowiem Kośćioł przez Krystusá iestći dźiedźicem wszytkich rzeczy kthore Bog poddał pod nogi iego Psal. 8.

[D] Wszyscy náuczyćielowie prawdźiwi tu śie rozumieią / bo Kristus kroluie przez słowo swoie. [E] Máiąc Krystusá w sobie od nasienia obiecánego / choćia nie ták znácznie iáko pothym było. [F] To wołánie znaczy chuć zápálczywą ku chwale Bożey y zbáwieniu wszytkich przez Krystusá. [G] Then bol iest figurą wszytkich doległośći ktore ćierpią święći rodząc Krystusá w inych / iáko mowi Páweł do Gál: w 4. co nic inszego nie iest / iedno śie vprzeymie stáráć áby weń vwierzono. [H] Tho iest Szátan. [I] Mocny y hárdy [K] Okruthny / vkrwáwiony krwią niewinną. [L] Rozmáithe zdrády y chytrośći przećiw prawdźie Bożey. [M] Wiele krolestw / y krolow / y pánow świátá tego. [N] Kroluie nád swoimi. [O] Fałszywa náuká. [P] Zwiodł niemáło ministrow / ktorzy mieli świećić w kośćiele iáko gwiazdy. [Q] Czynił ie ćielesnymi / y nápełnił mądrośćią ziemską. [R] Z wielkim stárániem záwżdy tego pilnował.

S Aby Herod Kryſthuſa zabit ſkoro ſie národźił/ á teraz y záwżdy ná to cżyha áby słowo Kryſtuſowe zgłádźił y wiáre wniweczobrocił.

T Káżdyć ſyn ieſt meżczyzna/ále thu dawa znáć iż ten ſyn/tho ieſt Kryſtus bedźie mocny y niezwyćiężony/ á tho ſie też ściągać może do wiernych ktorzy ſie w kośćiele przez słowo Boże/mocą Duchá s. rodzą/ to ieſt / bywáią odrodzeni.

V Kośćioł po wniebowſthąpieniu Páná Kryſtuſowym do Bogá ſámego ſie vćiekał z wzdychániem y z płácżem/oddáliwſzy ſie od wſzech rzecży świeckich y ćieleſnych.

X Odpocżynienie pod pomocą y obroną Bożą.

Y To ſie y wedle piſmá rozumieć może / ábowiem gdy wierni vćiekáiąc przed Smokiem/ chocż máiethności ſwoie vtrácili/ iednák ie Pan Bog záwżdy żywi y opátruie.

Z Przez ty dni rozumie ſie wſzytek czás od thąd iáko Pan w niebo wſtąpił.

AA Tu dawa znáć o przećiwieńſtwie ktore ieſt miedzy świetymi y niepobożnymi / á then ſpor ábo woyná ieſt vſthawicżna/ gdźie wierni po ſobie máią Anioły/ á niewierni Szátáná y towárzyſze iego/á przez Anioły Michałowe rozumiemy ſzcżyre Miniſtry słowá Bożego/ á przez Anioły Smokowe fałſzywe Proroki ktorzy z wiernymi ćiężką bitwe wiodą.

dźić/ áby po porodzeniu ſyná iey [S] pożárł.

5. Y porodźiłá ſyná [T] meżczyzne/ktory miał rządźić wſzytki pogány láſką żelázną/y zachwycon ieſth ſyn iey do Bogá/ y do ſtolice iego.

6. A niewiáſtha [V] vćiekłá ná puſtynią/ gdźie ma [X] mieyſce zgotowáne od Bogá/áby ią tám [Y] karmili przez [Z] thyſiąc dni y dwieśćie y ſześćdźieſiąt.

7. Y zſtáłá ſie [AA] bitwá ná [BB] niebie/ Michał y Aniołowie iego walcżyli z ſmokiem / á ſmok też walcżył y aniołowie iego.

8. Ale nie wygráli/[CC] áni mieyſce ich dáley znalezione ieſt ná niebie.

9. Y zrzucon ieſth ſmok wielki / wąż on ſtárodawny/ kthory ieſt rzecżon Diabeł y ſzátan/ktory zwodźi wſzythek okrąg ziemie /y zrzucon ieſt ná źiemie/y aniołowie iego z nim ſą zrzuceni.

10 A ſłyſzałem głos wielki mowiący ná niebie: Terazći ſie zſtáło zbáwienie/ y moc/ y kroleſtwo Bogá náſzego/ y zwierzchność Kryſtá iego/ poniewaź zrzucon ieſt oſkárżyćiel bráćiey náſzey ktory ie oſkárżał przed oblicżnośćią Bogá náſzego we dnie y w nocy.

11 Ale oni zwyćiężyli go dla krwie báránká / y dla słowá świádectwá/ y nie litowáli duſz ſwych aż do śmierći

12 A przetho weſelćie ſie niebá y wy kthorzy mieſzkaćie ná nich / Biádá obywátelom źiemie y morzá/ ábowiem zſthąpił cżárt ku wam z gniewem wielkim / przeto iż wie że máło cżáſu ma.

13 Gdy tedy widźiał ſmok iż był zrzucon ná ziemie/prześládował niewiáſte ktora byłá porodźiłá meżczyzne.

14 Ale dane ſą niewieśćie ſkrzydłá dwie/ orłá wielkiego/ áby [DD] lećiáłá z oblicżnośći weżowey [EE] ná puſte mieyſce ſwoie/ gdźie ieſt [FF] karmioná [GG] przez cżás y cżáſy/ y przez połowice cżáſu.

15 Y wypuśćił wąż z gęby ſwoiey zá niewiáſtą [HH] wode iáko rzeke/ áby ią rzeká porwáłá.

16 Ale rátowáłá [II] ziemiá niewiáſte/ y otworzyłá źiemiá vſthá ſwe/ y pożárłá rzeke ktora był wypuśćił ſmok z geby ſwoiey.

17 Rozgniewał ſie thedy ſmok ná niewiáſthe/ y ſzedł áby walcżył z [KK] drugimi z plemieniá iey ktorzy záchowywáią przykazánia Boże/ y máią świádectwo Jezuſá Kryſtuſá.

18 Y ſtáwałem ná [LL] piaſku morſkim.

BB W kośćiele/ gdźie wierni walcżą ſtátecżnym wyznániem dla prawdy / á niewierni kłamſtwem/ zdrádámi/ y wſzeláckim okrućieńſtwem. CC Zdrády ſzátáńſkie iuż nie mogą nic przećiwko wybránym Bożym/ gdy raz ſzcżyrą wiárą zwyćieſcámi ſie zſtáli. DD Dla prześladowánia. EE Do tych ktorzy ieſzcże nie ſą w słowie Bożym ćwicżeni. FF To ieſt / słowem Bożym. GG O tym máſz wyżſzey w wier. 6. HH Tá wodá ieſt fałſzywa y dyabelſka náuká/ ktorą ſzátan wypuśćił przećiw kośćiołowi przez odſzcżepieńce.

KApitu. 13.

S. O beſtyiey ktora zwodźi wſzytki odrzucone / y ieſt potwierdzona od drugiey beſtyiey.

1. TEdym [A] widźiał beſtyą á oná z morzá wyſtepuie/ kthora miáłá ſiedm [B] głow y rogow dźieśieć/ á ná rogách iey było dźieśieć koron/ á ná głowách iey imie bluźnierſtwá.

2. Y byłá thá beſtya ktoram widźiał podobna [C] Lampártowi/ á nogi iey iáko nogi [D] Niedźwiedźe/á [E] gebá iey iáko gebá Lwia/ y dał iey ſmok [F] moc ſwoie/ y [G] ſtolice ſwoie / y zwierzchność wielką

3. A widziałem [H] iedne z głow iey [I] iákoby ná śmierć zabithą/ ale rána iey śmiertelna ieſt [K] vlecżona / y dźiwuiąc ſie [L] wſzythká ziemia ſzłá zá beſtyą.

4. Y kłániáli ſie ſmokowi kthory dał moc beſtyiey / y kłániáli ſie beſtyiey/ mowiąc: Kthoż podobny ieſt beſtyiey? kto z nią walcżyć bedźie mogł?

5. Y dane ſą iey vſthá mowiące wielkie rzecży y bluźnierſtwá / y daná iey ieſt moc pocżynáć przez cżterdźieśći y dwá mieſiące.

6. Otworzyłá thedy vſtá ſwoie ku bluźnierſtwu przećiwko Bogu/ áby złorzecżyłá imie iego/ y przybytek iego/ y ty ktorzy ná niebie mieſzkáią.

7. Kthemu dano ieſth iey walcżyć z świety/

II Chociaż niewierni ... rzuconych ... rzeke kthore ſmok był wypuśćił z geby/ gdyż im tá rzeká obłudney náuki bárzo ſmáka ... wáłá/ ſkąd oná niewiáſtá/ to ieſt/ pocżet wiernych/ bárzo byłá poćieſzoná y nieiákim ſpoſobem rátowána.

KK Nie mogąc zepſowáć głowy áni ćiáłá kośćiołá/ kuśi ſie o cżłonki iego.

LL Ten piáſek ieſt figurą niewiernych ktorzy owocu nie cżynią y ſą nie płodni/ á thák nie mamy ſie themu dźiwowáć ieśli ći niewierni wſzeláckim obycżáiem ſie tárgáią ná wierne/ gdyż w nich oni Smok mieſzka / á oni ſą przybytkiem iego.

A Thuć ieſt obraz Antykryſtow.

B O tych głowach vsłyſzym niżey ka. 17. A w głowach Smokowych y też Beſtyiey tháć ieſt rozność / iż Smok korony ma ná głowach/ á beſtya ná rogach/ ále ná głowach miáſtho koron ma nápiſáne imie bluźnierſkie/ co znácży vpornie y iáwnie bluźnierſtwá iákiego bronić/ y w bluźnierſtwie ſie kocháć/ iáko ten cżyni ktory ſie namiáſthkiem Kryſtuſowym być mieni/ náwietſzym / głowa kośćielną / y ſzáfárzem ſkárbow iego/ iáko cżynią y oni obłudni biſkupowi/ kthorzy ſie powiedáią być oblubieńcámi kośćiołow. C Lampárt iż ieſt pſtry/ tedy znácży nieuſtáwicżność y rozność/ co iśćie obłudnikom słuſznie należy dla rozmáithych vſtaw y wymysłow ich/ y reguł mnichow y kśieżey. D To znácży drapieſtwo y okrućieńſtwo Antykryſtowe: E Przetho iż Antykryſt záwżdy rycży ... kłątwámi/ obietnicámi/ żegnániem/ cenſurámi etc. A ieſt ... ko on Lew Káldeyſki ktory zbudował pałace krolewſkie ze krwie etc. F Antykryſtowi Szátan dał moc ku cżynieniu cudow/ áby ći byli zwiedźieni ktorzy prawdy przyiąć nie chćieli. G Antykryſt kroluie ná mieyſcu Szátáńſkim. H To znácży Antykryſtá dźiſieyſzego. I Zgłádzon bedźie. K Miáſto Antykryſtá dźiſieyſzego kthory zginie/ náſtánie inſzy Antykryſt gorſzy. L Sámi thylko odrzuceni/ będą tego Antykryſtá chwalić iáko Bogá.

świętymi/ y [M] zwyćiężyć ie/ dána też iest iey moc nád [N] wszelkim pokoleniem/ y iezykiem/ y narodem.

8. A ták będą sie iey kłániáć wszyscy obywátele ziemie/ * ktorych [O] imiona nie są nápisáne w kśiegi żywotá/ báranká onego zábitego od [P] záłożenia świátá.

9. Jeśli kto ma ucho/ niech słucha.

10 Jeśli kto wiedzie w niewolą/ w niewolą poydźie/ † Jeśliby kto mieczem zábił/ muśi ten być mieczem zábith/ Thuć iest [Q] ćierpliwość y wiárá świętych.

11 Zátymem widźiał drugą [R] bestyią/ á oná wstępuie z ziemie/ ktora miáłá dwá [S] rogi podobne bárankowym/ ále mowiłá [T] iáko smok.

12 A sámá używa wszelkiey mocy bestyiey przed nią/ spráwuiąc to iż ziemiá y obywátele iey kłániáią sie bestyiey oney pierwszey/ ktorey śmiertelna rána byłá vleczona.

13 Y czyni [V] cudá wielkie/ ták iż thez z niebá ogień zwodźi ná ziemie przed ludźmi.

14 Y zwodźi obywáthele ziemie przez znáki/ kthore dano iey czynić przed bestyą/ mowiąc obywátelom ziemie áby czynili obraz bestyiey ktora mieczem rániona byłá/ ále ożyłá.

15 Y dano iesth iey/ áby duchá wlałá w bestyią/ żeby też mowił obraz bestyiey/ y czynił to/ kthorzyby kolwiek nie kłániáli sie obrázowi bestyiey/ áby byli zábići.

16 Czyni też tho/ iżby wszyscy máli y wielcy/ bogáći y vbodzy/ wolni y niewolnicy/ bráli piathno ná [X] rece swoiey práwey/ ábo ná [Y] czelech swoich.

17 A iżby żaden nie mogł [Z] kupić áni przedáć/ iedno ten ktory ma piątno/ ábo imie bestyiey/ ábo liczbe imienia iey.

18 Tu iest mądrość/ Kthory ma rozum/ niech obliczy liczbe bestyiey: ábowiemći iest liczbá [AA] człowieká/ á [BB] liczbá iey sześć set sześćdźieśiąt y sześć.

[M] T... iesth/ wedle ćiáłá/ á nie wedle duszy.

[N] Tu sie znáczy ono odsthąpienie wiáry/ o ktorym mowi Páweł s. do Tessálon.

* Wyszey. 3. v. 5. Niżey. 20. v. 12. y 21. v. 25. Filip. 4. v. 3.

[O] Antykryst nie ma mocy iedno nád odrzuconymi.

[P] To iest/ ktorego był Bog od począthku przeyzrzał/ y ktorego zábićiem wszyscy wierni od záłożenia świáthá są zbáwieni.

† 1. Moiżeszo. 9. v. 6. Mát. 26. v. 52.

[Q] Wybránym ná on czás wiárá y ćierpliwość będźie bárzo potrzebna/ iáko Ján świethy mowi: Toć iest zwyćięstwo násze ktore świát zwyćięża/ to iest wiárá násza.

[R] Tu sie znáczy náuká diabelska ktora krolestwo Antykrystowe iest vmocnione/ á iż wstępuie z ziemie/ tedy znáczy tho iż iest ziemska y ćielesna: co sie iáwnie w Rzymskiey náuce okázuie/ áczkolwiek sie tho rozumie y o inszych Anthykrystach/ iáki był Máchometh/ á tá bestya wstąpiłá z ziemie od począthku świáthá áż sie ták bárzo rozszyrzyłá iáko dźiś widźiemy/ á iesżcze więtsza będźie gdy ku swemu kresowi przyidźie.

[S] Antykryst broni sie stharym y nowym zakonem ktore tu znáczą ty dwá rogi/ ále iż duchownego wyrozumienia nie ma/ tedy to pismo iemu iest martwe/ gdyż on ie przewrotnie y ćielesnie wykłáda y rozumie: A spráwiedliwym sądem Bożym to sie zstáło/ áby naszy biskupowie ná głowie swey infułe o dwu rogách nośili/ áby sie tá bestya w nich okázáłá. [T] Antykryst ma náukę kłamliwą/ y prawde Bożą fałszuie/ iáko y oćiec iego szátan/ ktory sie tu przez smoká rozumie. [V] Czytay 2. Tess. 5. v. 9. [X] Aby sie spráwowáli y żyli wedle vstaw iey. [Y] Aby ią iáwnie wyznawáli. [Z] Choc Antykrist dźisieyszy iest figurą inszego iesżcze gorszego nieprzyiaciela Bożego/ ktory snadź z narodu Żydowskiego powstánie/ á wszákże to kupiectwo okázuie iáwnie iż thu po częśći Duch S. o Antykryśćie dźisieyszym y rozmáitym hándlowániu iego mowi. [AA] Abowiem Antykryst nie iest Bog/ dla tego nie iest wszechmogący áni wieczny.

[BB] Ta liczbá iest figurą wszythkich wiekow świátá od Adámá áż do zátrácenia y zginienia tey bestyiey.

Kapitu. 14.

1. Zacny poczet Báranká. 6. Anioł opowiedá Ewánielią/ á drugi vpádek Bábilonicy. 9. Trzeći áby sie strzeżono bestyiey. 13. Szczęśćie tych ktorzy w Pánie vmieráią. 15. Żniwo Páńskie.

1. Potymem pátrzył/ á oto Báranek stoiąc ná gorze Syon/ á z nim [A] sto czterdźieśći y cztery tysiące/ máiąc imie Oycá iego nápisáne ná czelech swych.

2. Y słyszałem głos z niebá iáko głos wiela wod/ y iáko głos gromu wielkiego/ y słyszałem głos śpiewakow gráiących ná árfach swoich.

3. Y śpiewáiących iákoby nowa pieśń przed stholicą/ y przed czworgiem zwierząt/ y stharszymi/ áni sie żaden mogł oney pieśni náuczyć/ [B] oprocz onych sta czterechdźieśiąt y czterzech tyśięcy/ ktorzy są z ziemie kupieni.

4. Cić są ktorzy sie z [C] niewiasthámi nie pokaláli/ bo dźiewicámi są/ ćić [D] idą zá Báránkiem gdźiekolwiek szedł/ ćić są z ludźi kupieni/ pierworodztwo Bogu y Báránkowi.

5. A w ich vśćiech nie nalazłá sie zdrádá: Abowiem [E] nie nágánieni są przed stolicą Bożą.

6. Zátymem widźiał drugiego Anioła lecącego przez pośrodek niebá/ á on miał Ewánielią wieczną/ áby ią oznáymił obywatelom ziemie/ y wszelkiemu narodowi/ y pokoleniu/ y iezykowi/ y ludowi.

7. Mowiąc wielkim głosem: * BOYCIE SIE BOGA/ á chwałę mu dayćie/ ábowiemći przyszłá godźiná sądu iego/ á chwałę dayćie temu † kthory czynił niebo y ziemie/ y morze/ y źrzodłá wod.

8. A zá nim szedł drugi Anioł/ mowiąc [//]: Vpádłoć/ vpádło Bábilon/ miásto ono wielkie/ przeto iż winem gniewu nieczysthośći swey nápoiło wszytki narody.

9. A trzeći Anioł szedł zá nimi/ mowiąc głosem wielkim: Jeśliby ktho chwałę dał bestyiey y obrázowi iey/ y przyiął piątno w czele swoim ábo w rece swey.

10 Nápije sie też then winá gniewu Bożego/ owszem szczerego nalewá-

[A] Ci są ktorzy po zginieniu wielkiego Antykrystá nawrocą sie z Żydow gdźie sie też wszyscy wierni ktorzy są plemieniem Abráhámowym pod figurą zámykáią.

[B] Tylko sámi wybráni y odkupieni od Krystusá mogą Páná prawdźiwie chwalić.

[C] Ktorzy małżeństwá świętego nie gwałćili/ á tu záś sie duchownym obyczáiem przez niewiasty rozumieią sie fałszywe náuki/ do ktorych iż wierni Boży nie przystali/ tedy są dźiewicámi niepokalánemi.

[D] Státecznie wen wierzą/ choć ná żywoth/ choć ná śmierć.

[E] Przeto iż grzechy ich odpuszczone im są/ y obleczeni są spráwiedliwośćią Krystusową.

* Psálm. 145. v. 6. † Dźiei. 14. v. 25.

// Ezá. 22. v. 9. Jerem. 51. v. 8. Niżey. 18. v. 8.

nego w kubku gniewu iego/ y będzie męczon ogniem y śiárką przed Anioły świętymi/ y przed Báránkiem.

11 A dym męki ich wstępuie ná wieki wiekow/ áni będą mieć odpoczynienia we dnie áni w nocy/ kthorzy się kłániáią bestyiey y obrázowi iey/ y ktoby przyiął piątno imienia iey.

12 Tuć iest ćierpliwość świętych/ tuć są ći ktorzy chowáią przykazánia Boże/ y wiárę Iezusowę.

13 Thedym słyszał głos z niebá/ mowiąc mi: Nápisz/ Błogosłáwieni napotym vmárli/ ktorzy vmieráią [F] dla Páná/ Tákći/ mowi Duch/ poniewasz odpoczywáią od prac swoich: á [G] vczynki ich zá nimi idą.

14 Zátymem pátrzył/ á oto obłok biały/ á ná obłoku śiedział niektory podobny [H] człowiekowi/ máiąc ná głowie swey koronę złotą/ á w ręce swey [I] sierp ostry.

15 A drugi [K] Anioł wyszedł z kośćiołá/ wołáiąc głosem wielkim ku themu kthory śiedział ná obłoku/ Zápuść * sierp twoy/ á żni/ ábowiemći przyszłá godziná ábyś żął/ gdyż vschło żniwo ziemie.

16 Zápuśćił tedy then ktory śiedział ná obłoku sierp swoy ná ziemię/ y iest pożętá ziemiá.

17 A drugi Anioł wyszedł z kośćiołá ktory iest w niebie/ y ten máiąc sierp ostry.

18 Potym [L] drugi Anioł wyszedł z ołtarzá/ ktory miał moc nád ogniem/ y záwołał wielkim głosem ku temu ktory miał sierp ostry/ mowiąc: Zápuść sierp twoy ostry/ y zbieray [M] gronà winnice ziemie/ bo doyźrzáły iágody iey.

19 Zápuśćił tedy Anioł sierp swoy ostry ná ziemię/ y zbierał winnice ziemie/ y wrzućił [N] w wielką kádź gniewu Bożego.

20 Y iest depthána kádź przed miástem: y wyszłá krew z kádźi áż do [O] wędźidł końskich/ przez tysiąc y sześćset stáiań.

KApitu. 15.

1. O śiedmi Aniołach ktorzy ostátnie plagi mieli. 3. Pieśń tych ktorzy bestyą zwyćiężyli. 7. Siedmi bániek gniewu Bożego.

1. AZátymem widział drugi znák w niebie wielki y dźiwny/ śiedmi [A] Aniołow máiących śiedmi plag ostátecznych/ á to iż przez nie wypełnion iest gniew Boży.

2. Y widźiałem iákoby [B] morze skláne zmieszáne z ogniem/ y thy ktorzy zwyćięstwo otrzymáli nád bestyą/ y nád obrázem iey/ y nád piątnem iey/ y nád liczbą imienia iey/ stoiące v morzá skłánego/ y máiąc Arfy Boże.

3. Ktorzy też śpiewáli pieśń Moiżeszá sługi Bożego/ y pieśń Báránkowę/ mowiąc: Wielkieć y dźiwne są spráwy twoie Pánie Boże wszechmogący/ *spráwiedliweć są y prawdźiwe drogi twoie Krolu świętych.

4. † Ktoż się ćiebie bać nie będźie Pánie/ á nie vwielbi imienia twego? ábowiemeś sam święty/ Boć wszyscy narodowie przyidą/ y przed tobą się kłániáć będą: ponieważ sądy obiáwione są.

5. A potymem pátrzył/ á oto [C] otworzon iest kośćioł przybytku świádectwá ná niebie.

6. Y wyszło z kośćiołá śiedmi Aniołow/ máiąc śiedmi plag/ obleczonych szátámi ze lnu czysthego y białego/ y przepásánych około pierśi złothemi pásy.

7. A iedno ze [D] czworgá źwierząt dáło śiedmiam Aniołom śiedmi [E] bániek złotych pełnych gniewu Bogá ktory żywie ná wieki wiekow.

8. Y nápełnion iest [F] kośćioł [G] dymu ktory wyszedł od máiestatu Bożego/ y od mocy iego/ [H] á nie mogł nikt wnidź do kośćiołá/ áżby się wypełniły śiedmi plag śiedmi Aniołow.

KApitulá 16.

1. O bánkách wylánych tám y sám przez Anioły. 15. Nápominánie ku wiernym/ áby czuli y ostrożnymi byli.

1. TEdym słyszał [A] głos wielki z kośćiołá/ mowiąc śiedmi Aniołom/ Idźćie/ wylejćie śiedmi bániek gniewu Bożego ná ziemię.

2. Wyszedł tedy [B] pierwszy/ y wylał bánkę swoię ná ziemię/ y zstháłá się wielka

[F] Drudzy czytháią w Pánie.
[G] To iest/ biorą zápłátę/ ktorą Bog obiecał sobie posłusznym.
[H] Then był Krystus.
[I] Słowo Krystusowe.
[K] Ten Anioł iest figurą wszech wiernych/ przy skończeniu świátá/ gdi potłumion będźie Antykryst/ á ći wierni záwołáią ku Krystusowi: Pánie zápuść sierp thwoy/ to iest/ żeńcę do żniwá twoiego/ gdyż iuż blisko iesth dokończenie świátá/ á ták ći będą prośić/ áby sierpem słowá Bożego wszyscy wybráni byli żęći/ y zebráni ku społeczności świętich/ przed sądnym dniem/ ktorego oni vprzeymie pożądáią/ nic nie wątpiąc iż iuż blisko iest/ co się rozumie przez thy słowá/ gdźie mowi: Iż vschło żniwo.
* Ioel. 3. v. 23.
Mát. 13. v. 39.
[L] Tenći iest Pan nász Iezus Krystus/ Anioł przymierza/ ktory ma moc czynić sąd/ ktory mu dał Oćiec/ y będźie sądźił świát przez ogień/ to iest/ strászny będźie sąd iego.
[M] Thy gronà znáczą niewierne.
[N] Do piekłá.
[O] Dawa znáć o wielkim karániu Páńskim nád potępionymi/ á przypominá wędźidłá/ okázuiąc iż niepobożni karáni będą iáko pod miárą według wielkośći y ćięszkośći grzechow ich.
[A] Ci Aniołowie znáczą dźiwne dekrety Boże o sądźiech iego.

[B] To morze s... to iest iásne ... przezroczyste/ iest figurá obfitego vznánia prawdy żywey y skuteczney/ co się też przez ogień znáczy.
* Psálm. 144. v. 17.
† Ierem. 10. v. 6.
[C] Tho otworzenie znáczy ziáwienie Bogá y Krystusá/ y czásu ktorego sądy Boże są wypełnione.
[D] Iáwna rzecz iest że ty źwierzętá znáczą kośćioły/ iáko o tym mamy wyższey ká. 4. y Ezech. 1. A przez ieden kośćioł rozumieią się wszyscy święći/ ktorzy to nieiákim sposobem spráwuią modlitwámi swemi/ áby niepobożni według dekretow Bożych byli osądzeni/ co rozumie Duch gdy tu mowi: Iż źwierzę dáło bánki Aniołom.
[E] To iest/ niewierne odrzucone. A dla tego złote nazywáią rzeczone/ iż według rozsądku ludzkiego zdádzą się być czym: Lecz náppełnieni są gniewu/ tho iest/ przewrothna myślą/ y dyábelską mądrośćią y złośćią/ dla tego też słusznie są rzeczeni náczyniem gniewu.
[F] Ten kośćioł iest Bog ktorego sądy gdy się okázuią/ tedy się w kośćiele kurzy/ to iest/ zdá się iákoby wszytki rzeczy ná świećie były záćmione y pomieszáne.
[G] Then dym iest znák oblicznośći Páńskiey/ máiestátu/ y mocy/ ktorą gdy sądy swe wypuszcza/ nie znáczy nie bywa poznána y to od wybránych tylko/ Ale niewierni choć dym widzą/ á wszákże Bogá nie znáią w spráwach iego. [H] Acz wierni Bogá znáią/ iednák zupełna wiádomość táiemnic iego nie bywa im daná/ iedno po wszytkich plagach/ to iest/ po sądnym dniu/ co się rozumie przez to co mowi: Wnidź do kośćiołá. [A] Then głos iestći głos Boży strászliwy/ ktory znáczy iż Bog vmyślił áby czásu zámierzonego wypełnione były sądy iego nád thymi ktorzyby prawdy przyiąć niechćieli. [B] To się zstáło czásu pierwszey pieczęći/ gdy Żydowie vpormi są záślepieni.

C[illegible] ... re niepo bożn[illegible] ... binowie Żydow[illegible] ... y zwiedli bądź z [illegible] rodu ich/ bądź z pogánow / w ktorych było piątno bestyiey / tho iest/ duch Anthykrystow.

D To widzenie iuż sie wypráwiło wyższey 6. kap. gdżie o koniu rydzym powieda / á Morze tu znáczy książetá niewierne y okrutne ktorych sie okrućieństwo rozumie przez krew.

E Wszyscy obłudnicy y ktorzy sie w prożności kocháią/ co sie przez Morze rozumie.

F Poginęli ci ktorzy nie prawdżiwie w Pánu żyli / ábo nie śmieiąc dla okrućieństwá tyránow przyiąć prawdy Bożey/ ábo dla boiaźni od niey odstępuiąc.

G To sie rozumie o piśmie ktore było fałszywie wykłádáne przez odszczepieńce.

H Cielesnym sposobem były rozumiáne y wykłádáne mądrośćią ludzką/ kthora sie w pismiech częstho kroć przez krew rozumie.

I Ci są Aniołowie ábo posłowie ktorym wola Boża y słowo iego iesth zwierzone / áby ie wiernym oznaymili.

wielka y szkodliwa C rána w ludżiech kthorzy mieli piątno bestyiey / y w tych ktorzy sie kłániáli obrázowi iey.

3\. Zátym D wtory Anioł wylał bánke swoie na morze / y zsthało sie iáko by krew trupia/ y káżde E źwierzę ktore było żywe w morzu F zdechło.

4\. Potym trzeći Anioł wylał bánke swoie ná G rzeki y ná źrzodłá wod/ H y zstáły sie krwią.

5\. Y słyszałem Anioła I wod kthory mowił: Spráwiedliwyś Pánie ktoryś iest/ y ktoryś był/ y święty przeto iżeś ty rzeczy osądźił.

6\. Iż krew świetych y prorokow wylali/ y nápoiłeś ie K krwią/ boć godni są.

7\. Y słyszałem drugiego z przybytku świetego kthory mowił/ Y owszem Pánie Boże wszechmogacy/ Prawdżiwe y spráwiedliwe są sądy twoie.

8\. Potym czwarty Anioł wylał bánke swoie ná L słonce/ y dano mu iesth trapić ludżie przez o- M gorącośćią gień.

9\. Y zápalili sie ludżie wielkim zápaleniem/ y bluźnili imie Bogá/ ktory ma moc nád thymi plagámi/ á nie N vpámietáli sie áby mu chwałe dáli.

10\. Zátym piathy Anioł wylał bánke swoie ná stolice bestyiey/ y zstáło sie krolestwo iey O ćiemne/ y źwali iezyk swoy od boleśći.

11\. Y bluźnili Bogá niebieskiego dla boleśći swoich y wrzodow swoich / áni sie vpámietáli od vczynkow swoich.

12\. A szosty Anioł wylał bánke swoie ná onę wielką rzekę P Eufrátes/ y Q wyschłá wodá iey / áby byłá nágotowána drogá R krolom przychodzącym od S wschodu słońcá.

13\. Y widźiałem z vst smokowych/ y z vst bestyey/ y z vst onego fálszywego proroká trzy nieczyste T duchy wychodzące podobne V żábam.

14\. Abowiem są duchy czártow tych ktorzy czynią cudá / y ktorzy odchodzą do Krolow źiemie/ y wszytkiego świathá/ áby zebráli ie ku bitwie onego wielkiego dniá Bogá wszechmogacego.

15\. *Oto idę iáko złodżiey/ błogosłáwiony kthory czuiey chowa száthy swoie/ áby nie chodźił nágo / á iżby iego sromoty nie widźiano.

16\. Zebráli ie tedy ná mieysce/ kthore iest rzeczono po Żydowsku X Armágedon.

17\. Zátym siodmy Anioł wylał bánke swoie ná Y powietrze/ y wyszedł głos wielki z kośćiołá niebieskiego od stolice /mowiąc: Z Zstáło sie.

18\. Y zstáły sie głosy/ y gromy/ y łyskáwice/ y zstáło sie wielkie trzęsienie źiemie iákie nigdy nie było / od kąd ludźie byli ná źiemi/ á to trzęsienie źiemie było ták wielkie.

19\. Y rozerwáne iest AA miástho ono wielkie ná BB trzy częśći / CC y miástá pogánow vpádły / y Bábilon wielkie przyszło na pámięć przed Bogá/ † áby iemu dał kubek winá popędliwośći gniewu swego.

20\. Y DD wszelka wyspá vćiekłá / á nie náláżły sie gory.

21\. Y EE wielki grad iáko cetnarowy spadł z niebá ná ludźi / á ludżie bluźnili Bogá dla plagi grádu/ przeto iż plagá iego bárzo wielka byłá.

Kapitu. 17.

1\. Opisánie wielkiey nierządnice. 6. Złośći iey y karánie. 14. Zwyćięstwo Báránkowe.

1\. Przyszedł thedy ieden z siedmi Aniołow/ ktorzy mieli siedm bániek/ y mowił ze mną/ rzekąc mi: Chodź sám/ Okażeć potepienie wielkiey A nierządnice ktora B siedźi nád wodámi wielkiemi.

2\. Z ktorą nieczystośći C popełnili krolowie źiemie/ y vpili sie winem D nieczystośći iey obywátele źiemie.

3\. A gdy mie przez Duchá ná E pusz- A a ij cza prze-

T Ci trzey duchowie są náuki niepobożne/ fałszywe/ y obrzydłe.

V To iest/ świegotliwe iáko żáby.

* Wyższey. 3. v. 7. Mát. 24. v. 44.

X Niektorzy wykłádáią to słowo Gore owocow / á rozumieią kośćioł Boży/ á drudzy zá sie rozumieią mieysce ni ektore gdżie przywiedźione bedą niewierne książetá/ áby tám zdrádą Diabelską zginęli.

Y Przećiwko złym duchom y wszem fałszywym náuczyćielom to pisze.

Z To znáczy iż thy rzeczy będą gdy ostátni czás przyidżie/ á gdy vstáną wszytki diabelskie náuki y wymysły/ tedy Krystus sam krolowáć będżie / ácz bez obłudnikow nigdy kośćioł nie będżie ná tym świećie.

AA Krolestwo Antykrystowe.

BB Dwie częśći znáczą niewierne y odrzucone/ á trzećia wierne y wybráne ktorzy ześ hána/ á choć iesz cze będą niektorzy niewiernicy/ iednák nie będą sie śmieli targáć ná wierne Boże.

CC Kośćioły pogáńskie.

† Ierem. 25. v. 15.

DD Żaden sie nie będżie mogł kryć przed oblicznośćią Bożą / abowiem niewierni rádźi nie rádźi muszą przed sąd iego stánąć.

EE Ciężkość sądu Krystusowego ti sie zámyká.

A Anthykryst iest podobny nierządnicy przeto iż zwodźi świát łágodnemi y fałszywemi náukámi y postáwą zwierzchnią o- błudnych Ceremoniy swoich.

K Miásto wod iásnych y przezroczystych prawdy/ nápoiłeś ie krwią odszczepieństwá y wymysłow ludzkich. L To proroctwo iest o przednieyszym zbunthowániu Antykrystowym/ iáko o Máchomećie y inszych/ kthorzy są przećiw słońcu/ to iest Krystusowi. M Tha wielka gorącość iest vdręczenie sumnienia/ kthore práwá y vstáwy Antykrystowe pod imieniem Krystusowym podáne vczyniły. N W krolestwie Antikristowym było rzkomo vpámietánie y pokutá zá grzech/ y rozmáite dosyć vczynienie/ lecz to wszytko przed Pánem nizacz nie stało/ gdyż wymyslone było przećiw woley iego. O Bez świátłośći prawdy Bożey/ pátrz o tym wyższey kápit. 9. P Byli podáni w pożądliwośći serc ich / áby sie práwie vdálizá rozkoszámi y zbytki świátá tego/ o czym masz wyższey kap. 9. Q Od iete są im y vstáły ich roskoszy/ gdy sie słowo Boże ziáwiło. R Ci Krolowie są naprzednieyszy w krolestwie Antykrystowym/ á nawięcey to sie śćiąga ku Rzymskim Kárdynałom y im podobnym. S To sie iáwnie okázuie dźiś / ábowiem gdy ći krolowie przerzeczeni wierni wyznawce słowá Bożego morduią y okruthnie nád nimi przewodzą/ gdy ich kto pyta iákim to duchem czynią/ odpowiedáią iże rusza miłość Krystusową y kośćiołá iego/ owa the spráwę o sobie dawáią iákoby wszytko dla chwały Krystusowey czynili/ co nic inszego nie iest/ iedno przychodźić od wschodu słońcá/ kthory iest Krystus etcet.

B Ma w mocy swoiey wiele narodow. C Zstáli sie ćielesnymi y odrzuconemi. D Kłamstwá zdrády/ y obrzydłośći iey. E Antykryst mieszka ná puszczy tylko/ to iest w niepobożnych/ ktorzy są bez owocu spráwiedliwośći Bożey.

cža przenioſł / widźiałem niewiaſtę ktora ſiedźiała ná [F] czerwoney beſtyiey / pełney imion bluźnierſtwá / máiącey ſiedm̃ głow / y rogow dźieśięć.

4\. A byłá niewiaſtá oná obleczoná w ſzárłatne á czerwone ſzáthy / y vzłocona złotem y drogim kámieniem y perłámi / máiąc kubek [G] złoty w ręce ſwey / pełny brzydliwośći y plugáctwá nieczyſtośći iey.

5\. A ná czele ſwoim imię nápiſáne / TAIEMNICA / [H] Bábilon wielkie / mátká nieczyſtośći y brzydliwośći ziemie.

6\. Y widźiałem niewiaſtę one / piiáná krwią świętych / y krwią męczenników Jezuſowych / á obacżywſzy ią / zádźiwowałem ſię podźiwieniem wielkim.

7\. Thedy rzekł ku mnie Anioł / Czemu ſię dźiwuieſz? Powiemći ia tobie thá iemnicę niewiaſty / y beſtyiey kthora ią noſi / y kthora ma ſiedm̃ głow y rogow dźieśięć.

8\. [I] Beſtyia kthorąs widźiał / byłáć [K] á nie ieſt / y máć wſtąpić z przepáśći á iść ná zginienie / y zádźiwuią ſię ktorzy mieſzkáią ná ziemi (kthorych imioná nie ſą nápiſáne w kśięgach żywotá od záłożenia świathá) widząc beſtyią / kthora byłá / á nie máſz iey / á wżdy ieſt.

9\. Tuć rozum / ktory ma mądrość / Siedm̃ głow / ieſthći ſiedm̃ gor / ná ktorych niewiaſtá ſiedźi / á ſąć ſiedm̃ [L] Krolowie.

10\. [M] Pięćich vpádło / [N] ieden ieſt / á ieſzcże [O] drugi nie przyſzedł / á gdy przyidźie / ma trwáć przez [P] máły czás.

11\. A beſtyia ktora byłá / á nie ieſt / ten ieſt [Q] ośmy / y ieſth ieden z ſiedmi / á idźie ná zginienie.

12\. A dźieśięć rogow ktoreś widźiał / ieſtći dźieśięć Krolow ktorzy kroleſtwá ieſzcże nie wźięli / ále wezmą moc iáko krolowie [R] ná iedne godźinę [S] z beſtyią.

13\. Cić iedne myſl máią / y moc y zwierzchność ſwoię beſtyiey podádzą.

14\. Cić z Báránkiem walcżyć będą / á Báránek ie zwyćięży / przeto iż ieſth Pánem pánow / y Krolem krolow / á ktorzy z nim wezwáni / y wybráni / y wierni.

15\. Potym rzekł mi / Wody ktoreś widźiał / gdźie nierządnicá ſiedźi / ſąć ludowie / y zluſzcże / y národy / y ięzyki.

16\. A dźieśięć rogow ktoreś widźiał ná beſtyiey / ćić w nienawiśći mieć będą nierządnicę / y vcżynią ią [T] ſpuſtoſzoną / y nagą / y ćiáło iey ziedzą / y ogniem ią ſpalą.

17\. Abowiem Bog dał w ſercá ich / áby cżynili co ſię mu podoba / y áby ſię zgadzáli / y dáli kroleſtwo ſwoie beſtyiey / ażby ſię wypełniły ſłowá Boże.

18\. A [V] niewiaſtá ktorąs widźiał / ieſtći miáſto ono wielkie / ktore ma kroleſtwo nád krolmi ziemie.

KApitułá 18.

1\. Vpádek Bábilonu / złym ku żáłośći / á dobrym ku poćieſze. 20. Nápominánie ku ludowi Bożemu / áby z Bábilonu wyſzedł.

1\. NApotymem widźiał drugiego Aniołá zſtępuiącego z niebá / ktory miał moc wielką / ták iż ſię ziemiá oświećiłá od chwały iego.

2\. A záwołał bárzo wielkim głoſem / mowiąc: * Vpádłoć vpádło Bábilon ono wielkie / y zſtáło ſię mieſzkániem [A] Czártow / y ćiemnicą wſzego duchá niecżyſtego / y ćiemnicą wſzelkiego [B] ptáká niecżyſtego y nienawidzonego.

3\. Przeto iż wino gniewu niecżyſtośći iey piły wſzytki národy / á krolowie ziemie niecżyſtość z nią popełnili / y [C] kupcy ziemie z máietnośći roſkoſzy iey wzbogáćieli.

4\. Y ſłyſzałem drugi głos z niebá / mowiąc: Wynidźćie z niey ludźie moy / ábyśćie nie byli vcżeſthnikámi grzechow iey / y áby ſię wam z plag iey nie doſtáło.

5\. Abowiemći zgromádzone grzechy iey doſzły áż do niebá / y wſpomniał Bog ná nieprawośći iey.

6\. [D] Oddaycie iey iáko thez oná wam dáłá / y [E] we dwoy náſob iey nágrodźćie wedle vcżynkow iey: w kubku w ktorym wam pić dáłá / thyle iey dwá kroć pić daycie.

7\. Jáko ſię wiele chwaliłá / y vroſkoſzowáłá / ták wielkie [F] męczenie y ſmętek iey daycie / przeto iż w ſercu ſwym mowi / [G] Siedzęć krolowa / y nie ieſtemći wdowa / y żáłośći nie vyzrzę.

8\. Dla thego w ieden dźień przyidą plagi iey / śmierć y ſmęthek y głod / y ogniem będźie ſpaloná / iż mocny ieſt Pan Bog ktory ią oſądźi.

Thedy iey

[F] Tá zbrodnia niewieſtwo Antykryſtowe / á nie bez przyczyny oyco[wie] oni Rzymſcy [t]ák bárzo ſię w [n]iey kocháią.

[G] Ten znáczy obłudność y zdrádliwe vżywánie imienia Bożego / od ktorego Antykryſt fáłſzywie ſię mieni być poſtan.

[H] Zámieſzánie y [p]rawie źrzodło wſzytkich obrzydłośći ná świećie.

[I] To ieſt / páńſtwo duchowne Rzymſkie / kthore gdy vpádnie / beſtya ſię wywyżſzy wzgorę / [t]ho ieſt / on wielki Antykryſt / o ktorym ...chmy przed tym piſáli.

[K] Nie długo będźie trwáć:

[L] Przednieyſzy fotarze Antykr.

[M] Od poſłuſzeńſtwá Antykryſtowego odſtąpiłá Aſia y Afriká / tylko zoſtháłá przy nim Europá y tho nie [w]ſzytká.

[N] Prawie cżáſom náſzym to należy / [g]dźie Antykryſt ieſzcże nie ieſt zgłádzony / áni od nierządnice odſtąpił / owſzem ią noſi / y od niey bywa vtwierdzon / ácż oboie nie dáleko ſą od vpádku.

[O] Wielki on Antykryſt / ktory przyidźie gdy páńſtwo Rzymſkie y pápieſtwo vſtánie.

[P] To ſię ma dźiać dla wybránych Bo[ż]ych / ... lát 24.

[Q] Gdy zgładzone będźie rzimſkie páńſtwo y Antykryſtowe / tedy przedśię ...ch ie[go] w niektorych odrzuconych być będźie / dla tego tu mowi że będźie ośmym.

[R] Ná máły czás.

[S] Krolowie niektorzy w Europie / án[ty]kriſtowi mocſwo[ię] ... podáli / ... wedle ie[go] wo[li] ... rozkazánia kto[rzy zbuntowawſzy ſię] przeciw P. Kri[ſtuſowi] ... lenkámi ie[go].

[T] Zgłádzą y wniwecz obrocą / gdźie oto proroctwo ieſt o zepſowániu wſzytkich fáłſzywych náuk Antykryſtowych / Rzymſkich / y Tureckich / ktore przez wielkiego Antykryſtá zgłádzone będą / áż y ſam ná oſtátek zginie do ſzcżątku ze wſzytkiemi ſwoiemi.

[V] Rzym.

* Ezá. 21. v. 9. Jerem. 51. v. 8. Wyżſzey. 14. v. 8.

[A] Tákże ludźi niepobożnych y pełnych wſzelkiey niecnoty.

[B] Fáłſzywych prorokow tám y ſám lataiących.

[C] Ktorzy duſzámi kupczą y chlebem / iáko mowią duchownym.

[D] Oná was przed tym zdrádźiłá / teraz oſądzćież ią ſłowem moim okázuiąc iáwnie zdrády iey.

[E] Duchownym ſpoſobem hołduyćie ią iáko oná was bylá zwyćiężyłá kłamſtwy ſwemi y wymyſły.

[F] To należy w tym áby iey fáłſz ſię okázał / co gdy bywa / tedy też y możność y roſkoſzy iey vſtáć muſzą / z kąd iey wielki fráſunek roſćie y vdręczenie.

[G] Ták o ſobie trzymáią wſzyſcy ſłudzy Antykryſtowi mniemáiąc nędzni cy iż zbuntowánia ich roſproſzone być nie mogą / nie bacząc náto iż Báránek z ktorym wſzyſcy możnieyſzy ſą niżeni.

9\. Thedy [illegible] ed płakać y narzekać ná nie krolo[wie] [zi]emie kthorzy z nią nieczystość i się dopuścili/ y roskoszo wáli/ gdy vyzrą [d]ym zápalenia iey/

10 Z daleká sthoi[ą]c prze boiazń męki iey/ y mowiąc: B[i]ádá/ biádá/ miásto ono wielkie B[á]bilon/ miásto ono mocne/ kto[r]ego sąd w iedney godzinie przyszedł.

11 Ktemu y kupcy ziemie będą płákáć y nárzekáć ná nie/ przeto iż towaru ich żaden nie kupuie.

12 Towáru złotá/ y srebrá/ y kámienia drogiego/ perel/ lnu cienkiego/ szárłatu / iedwabiu/ y kosztowney fárby czerwoney/ y wszelkiego drzewá Tyinowego/ y wszelkiego naczynia z kości słoniowey/ y wszelkie[go] naczynia z drzewa nakosztownieysze[go]/ y z miedzi/ y z żelaza/ y z mármoru.

13 Y Cynámonu/ y kadzenia/ y maści/ y kádżidłá/ y wina/ y oleiu/ y mąki czystey/ y pszenice/ y dobytku/ y owiec/ y koni/ y kolebek/ y niewolników/ y dusz ludzkich.

14 Y [H] owoce pożądliwości dusze twey odeszły od ciebie / y wszythki rzeczy tłuste y znamienite odeszły od ciebie/ áni ich dáley znaydziesz.

[H] To iest/ rzeczy w ktorycheś się nawięcey kocháłá.

15 A ták kupcy tich rzeczi wzbogáciwszi się/ od niey z daleká będą stali/ dla boiázni męki iey płacząc y lámentuiąc.

16 Y mowiąc: Biádá / biádá / Miásto ono wielkie/ ktore było obleczone cienkim lnem/ y szárłatem/ y iedwábiem czerwonym/ y było vzłocone złotem/ y kámieniem drogim/ y perłámi.

17 Jákoż iedney godziny opuszczone są ták wielkie bogáctwa. Ktemu wszelki sprawca / y wszelkie zgromádzenie ktore bywa ná okrętiech / y żeglarze/ y kthorzy kolwiek z morza zysku nabywáia/ z daleká stáć będą.

18 Y zawołáią/ widząc dym zápalenia iego/ y rzeką: Kthoreż podobne było miástu temu wielkiemu?

19 Y posypawszy głowy prochem/ záwołáią płacząc y narzekáiąc/ y mowiąc: Biádá / biádá/ miásto ono wielkie/ w kthorym się wzbogácili wszyscy ktorzy okręty na morzu mieli/ z zacności tego/ ktore iedney godziny spustoszáło.

20 [I] Rozráduy się nád nim/ Niebo/ y święci Apostołowie y Prorocy / iż Bog sądził/ y z niego dla was pomstę wziął.

[I] Nápominánie ku kościołowi Bożemu áby się rádował dla spráwiedliwego sądu Bożego nád Antykrystem.

21 [K] Thedy podniosł niektory Anioł mocny kámień/ iákoby młyński wielki / y wrzucił w morze / mowiąc: Thákim gwałtem wrzucono będzie ono miásto wielkie Bábilon/ y iuż dáley nie będzie naleziono.

[K] Ten Anioł iest figurą tego / iáko możnie y rychło będzie porázon Antykrist/ á iż te[n] vczyć mieli szczyrzy á prawdziwi náuczyciele czásow nászych co Prorocy prorokowáli przeciw Bábilonowi onemu stáremu y ludowi iego / czytay [I]sai. 21. y 47. [Hiere]m. 5[0]. y 51. y [Ab]bakuká od początku áż do końcá.

22 Y głos Lutnistow y śpiewakow/ y piszczkow/ y trębaczow dáley w tobie słyszan nie będzie / y żadny rzemieśnik ktoregokolwiek rzemiosłá nie będzie dáley nalezion w thobie / y głos młyna nie będzie dáley słyszan w tobie.

23 A świátłość lámpy nie będzie się dáley świeciła w tobie/ y głos oblubieńcá y oblubienice nie będzie dáley słyszan w tobie/ przeto iż kupcy twoi byli ksiażętá ziemie/ y czárámi twemi są wszytki narody zwiedziony.

24 Y themu w nim iesth náleziona krew prorokow y świętych / y wszytkich ktorzy są pobici na ziemi.

Kapituła 19.

1\. Zacne dziękowánie poczętow zábithych/ thák dla kárania nierządnice / y wszytkich zwodzicielow niepobożnych/ iáko dla wesela Baránká/ y zwycięstwá słowá Bożego. 10. Anioł nie chce być chwalon od Janá.

1\. Záthymem słyszał głos wielki zgromadzenia wielkiego mowiącego w niebie: [A] Hallelnia/ Zbáwienie/ y cześć/ y chwała/ y moc Pánu Bogu nászemu.

[A] To iest / chwalcie Paná.

2\. Przeto iż prawdziwe y spráwiedliwe są sądy iego/ á nierządnice one wielká ktora psowáła ziemię nieczystością swą/ osądził / y z ręki iey pomścił się krwie służebnikow swych.

3\. A powthore rzekli/ Halleluia/ á [B] dym iey wstąpił ná wieki wiekow.

[B] To znáczy wieczne potępienie niewiernych.

4\. Y vpádli czterzey y dwádzieścia stárszych/ y czworo źwierząt/ y chwalili Bogá kthory siedzi na stholicy/ mowiąc/ Amen/ Halleluia.

5\. Thedy głos z stolice wyszedł/ mowiąc: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy iego / y ktorzy się go boicie máli y wielcy.

6\. Y słyszałem iáko głos wielkie[go] zgromádzenia/ y iáko głos wiela wod/ y iáko głos wielkich gromow / mowiąc: Halleluia/ ábowiem krolował Pan Bog nasz wszechmogący.

7\. Weselmy się y ráduymy się/ a iemu chwałę daymy/ iż przyszło wesele Baránkowe/ á [C] żoná iego [D] zgotowáła się.

[C] To iest/ Kościo iego.

[D] Nie vczynkámi swemi ale spráwiedliwością Bożą przez Krystusá kt[o]rą otrzymawa wi[a]rą prawdziwą / to wesele o ktorym tu mowi ma [się] w zmartwych[wstá]niu/ gdy [...] spráwied[liwość] okaże.

Y dano iest

8. Y dano iest iey aby byla obleczona lnem czystym y znamienitym/ bo ten len sa [E] vsprawiedliwienia swiętych.

> [E] To iest/ dobre vczynki kthore sa swiadectwa wiary.

9. Tedy mi rzekl: *Napisz/ Blogoslawieni ktorzy na wieczerza wesela Barankowego wezwani sa/ Y rzekl mi: Tyć slowa Boże sa prawdziwe.

> * Mat.22.v.2. Wyszey.14.v.13.

10 † Y vpadlem przed nogi iego abym go chwalil/ Ale on mi rzekl/ Patrz abys nie czynil/ Jestemći sluga z toba ieden z braciey twoiey/ ktorzy maia swiadecthwo Jezusowe/ Chwal Boga: abowiem swiadectwo Jezusowe iest duchē [F] proroctwa.

> † Nizey.22.v.9.
>
> [F] Swiadczyć o Krystusie/ iest to byc Prorokiem.

11 [G] Zatymem widzial niebo otworzone/ a oto kon bialy/ a kthory na nim siedzial/ byl rzeczon wierny y prawdziwy/ a ktory sprawiedliwie sadzi y walczy.

> [G] Aż do thad mowil o pothepieniu Babilonskim/ a teraz okazuie potepienie dwu bestyi onych a zwlaszcza pierwszey/ a ku temu naprzod sie Krystus okazuie z swoiemi iakoby gotow ku bitwie/ potym okazuie sie ona bestya straszliwa z woyski swoiemi/ iakoby miała z Krystusem y z iego wiernemi walczyć/ na ostatek oznaymuie sie slawne zwycięsthwo Krystusowe.

12 A oczy iego byly iako plomień ogniowy/ a na glowie iego bylo wiele koron/ y mial imie napisane/ ktorego nikt nie wie/ iedno sam.

13 A byl obleczon w szate farbowana krwia/ a imie iego rzeczone iesth slowo Boże.

> Ezai.63.v.2.

14 Y szly za nim woyska ktore sa na niebie na koniech bialych/ obleczone lnem bialym y czystym.

15 A z vst iego wychodzil miecz ostry aby im bil narody: abowiemći ie on bedzie rzadzil laska żelazna/ gdyż iest ten ktory depce kadź wina popedliwośći y gniewu Boga wszechmogacego.

> Psalm.2.v.9.

16 Y mial na szaćie/ y na vdzie swym imie napisane/ * Krol krolow y Pan panuiacych.

> * Wyszey.17.v.14. 1.Tym.6.v.15.

17 Tedym widzial Aniola [H] stoiacego na słońcu/ ktory zawolal glosem wielkim/ mowiac wszem pthakom ktore lathaly przez posrodek nieba/ Chodzćie y zbieraycie sie na wieczerza wielkiego Boga.

> [H] Słońce tho iest Krystus/ a ci ktorzy w słońcu stoia sa figura Ministrow y slug Bożych ktorzy statecznie slowo iego opowiedać y w wierze trwać beda.

18 Abyśćie iedli ćiala krolow/ y ćiala rotmistrzow/ y ćiala mocarzow/ y ćiala koni/ y tych ktorzy na nich siedza/ y ćiala wszytkich wolnych y niewolnikow/ malych y wielkich.

19 Zathymem widzial bestyia one/ y krole ziemie/ y woyska ich zebrane aby walczyli z tym ktory siedzial na koniu/ y z woyskiem iego.

20 Ale vchwycona iesth bestyia/ y z nia falszywy prorok ktory czynil cuda przed nia/ ktoremi zwodzil thy ktorzy przyieli piatno bestyiey/ y ktorzy sie klaniali obrazowi iey. Ci dwa zrzuceni byli żywi w iezioro ogniá goráiace siarka.

21 A drudzy pobići sa mieczem thego ktory siedzi na koniu wychodzacym z vst iego/ a wszytcy pthacy nasyceni sa miesem ich.

Kapitu. 20.

1. Szatan iest zwiazan do czasu/ a pothym bedac rozwiazany/ kościol barzo przesladuie/ a po sadzie wszech ludzi z swym pocztem wrzucon iest w iezioro ogniste.

1. Potymem widzial [A] Aniola zstepuiacego z nieba/ ktory mial klucz przepaści/ y łańcuch wielki w rece swoiey.

> [A] Przez Aniola rozumie sie Duch Anielski ktorym obdarzeni bedac Ministrowie Krystusowi/ Smoka/ to iest Szatana ze wszytka iego orda przez slowo Boże mocnie zwiaza.

2. Y vchwycil smoka węża onego starego kthory iest diabel y szatan/ y [B] zwiazal go na tysiac lat.

> [B] Przekazil mu aby sie na wierne nie thargal iako pierwey.

3. A wrzucil go w przepaść y zamknal go/ y zapieczethowal nad nim aby nie zwodzil daley narodow/ ażby sie wypelnily [C] thysiac lat/ abowiem musi potym być rozwiazan na [D] maly czas.

> [C] Thu znaczy czas nieiaki dlugi/ a thak mamy sie strzedz bledu niektorych ludzi ktorzy rozumieia iż po zmartwychwstaniu thy rzeczy sie stać maia.
>
> [D] Gdyż Szathan dluzey iest zwiazany a niżli rozwiazany/ tem bespiecznieyszy być mamy.

4. Zatymem widzial stolice y siedzieli na nich/ a sad iest im dan/ y dusze tych ktorzy [E] poscinani sa dla swiadecthwa Jezusowego y dla slowa Bożego/ a ktorzy nie chwalili bestyiey/ ani obrazu iey/ ani przyieli piatna na czelech swych/ abo na rekach swoich/ y beda żyć y krolować z Krystusem [F] tysiac lat.

> [E] To iest/ samych siebie zaprzeli/ aby żyli Bogu y sprawiedliwośći iego.
>
> [F] Przez then czas znaczy sie on wiek w ktory bedzie spokoyny kościol Panski po zgladzeniu wielkiego Antykrysta.

5. A drudzy [G] z martwych nie ożywa aż sie wypelnia tysiac lat/ thoć iest [H] pierwsze zmartwych wstanie.

> [G] Rozumie o tych ktorzy duchownie pomarli/ abowiem gdy Szatan w nas żywie iestesmy vmarli Bogu.
>
> [H] To iest/ ktorym nas Bog ożywia ku nowośći żywota/ Rzym 6.

6. Blogoslawiony y świety/ kthory ma cześć w pierwszym zmartwychwstaniu: abowiem nad tymi [I] wtora śmierć nie ma mocy/ y owszem beda kaplany Boga y Krysthusa/ y beda krolować z nim tysiac lat.

> [I] To iest/ potepienie wieczne.

7. * A gdy sie wypelnia tysiac lat/ bedzie rozwiazan szathan z ciemnice swoiey.

> * Ezech.39.v.2.

8. Y wynidźie/ aby zwodzil narody ktore sa na czterzech węgloch ziemie [K] Gog y Magog/ aby ie zbieral na walke/ ktorych liczba iest iako piasek morski.

> [K] Przez ty znaczy sie rozni nieprzyiaciele kościola Bożego/ o tym masz v Ezechiela 38. v. 2.

9. Wstapili tedy na szerokość ziemie/ y obstapili woysko świetych/ y miasto vmilowane/ ale zstapil ogień od Boga z nieba ktory ie pożarl.

A dyabel

10 Ady [illegible] con iest [illegible] gdzie tho [illegible] beda mec[illegible] wieki wi[illegible]

Opisanie máiestatu Krysthusowego gdy przyidzie ná sąd.

11 Tedy n[illegible] [illegible] [illegible]iego ná niey/ przed kthorego [illegible]czem vciekla ziemiá y niebo/ á [illegible]eysce ich nie iesth znalezione.

† Filip.4.v.4. Wyższey.3.v.5. Niżey.21.v.27.
M To sie znacży iż wszytki rzecży obiáwione beda.
N Okaże sie ktorzy sa wybráni do żywotá wiecżnego.

12 Y widziálem vmarle wielkiey mále stoiace przed oblicżnością Bozą/ † á otworzone sa M ksiegi/ y N drugie ksiegi otworzone sa/ to iest/ ksiegi żywotá/ y byli osadzeni vmarli wedle tych rzecży kthore były nápisane w ksiegách podlug vcżynkow ich.

13 Y wrocilo morze vmarle ktore miáło/ śmierć thez y piekło wrocily vmárle ktore miały / y byl sad o kazdym wedle vcżynkow ich.

14 A piekło y śmierć wrzucenisa w iezioro ogniá/ y tać iest śmierć wtora.

15 A ktory nie iest znalezion nápisany w ksiegach żywota/ wrzucon iest w iezioro ogniá.

Kápitulá XXI.

1. Szcżesliwy stan pobożnych ludzi/ á nedzny niepobożnych po sadzie.

* Ezá.66.v.17.y 66. v.21.
A Niebo/ ziemiá/ y Morze nowe beda nie insze/ to iest ácz teraz skáżeniu podáne/ ná on czás mocą Páńską thá wádá y niedostátek z nich odiet bedzie/ rownie iáko ciáłá wiernych ktore teraz śmiertelne á stáre sa/ ále ná on czás nowe y nieśmiertelne beda.
† 2.Piot.2.v.13.
B To iest/ zbor wiernych wybránych.
C Kościol Boży był sprzadzon niebieskim słowem y Duchem iest vtwierdzon.
[illegible]i.25.v.8.
[illegible].v.17.
[illegible].v.19.
[illegible].v.17.

1. Potymem * widział A niebo nowe y ziemie nowa/ ábowiem † pierwsze niebo y pierwsza ziemiá odeszlá byla/ á morza iuż nie było.

2. A ia Jan widziálem B świete miásto Jeruzalem nowe C zsthepuiace z nieba/ od Bogá zgotowáne/ iáko oblubienice vbrana meżowi swemu.

3. Y słyszałem glos wielki z niebá/ mowiac: Otho przybytek Boży iest z ludźmi/ y bedzie mieszkał z nimi/ á oni beda narodowie ie[e]/ á sam Bog bedzie z nimi bogiem ich.

4. † Y otrze Bog wszelką lzę z oczu ich/ á śmierć dáley nie bedzie áni smetek/ áni krzyk/ y boleść dáley nie bedzie. Abowiem pierwsze rzecży przeszly.

5. Y rzekł mi ten ktory siedział ná stolicy/ * Oto nowe cżynie wszytki rzecży/ Y rzekł mi: Nápisz/ ábowiem ty słowá wierne sa y prawdziwe.

6. * A rzekł mi/ Zstáloć sie/ Jam iest Alpha y Omegá pocżatek y koniec/ Ja prágnacemu dam dármo zrzodla wody żywey.

7. Ktoby zwyciężył/ ten otrzyma dziedzicżnie wszytki rzecży/ y bede iemu Bogiem/ á on mi bedzie synem.

8. A boiazliwym/ y niedowiárkom/ y obmierzłym/ y meżoboycam/ y niecżystym/ y truiacym/ y bálwochwalcam/ y wszytkim kłamcam cżeść bedzie w iezierze gorąiacym ogniem y siárka/ á tać iest śmierć wtora.

9. Thedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołow/ ktorzy mieli siedmi bániek pełnych siedmi plag ostatecżnych/ y mowił ze mna/ rzekac: Chodź sam/ okáżeć oblubienice żone bárankowe.

10 Y wziął mie przez ducha ná gore wielka y wysoka/ y okazał mi D miasto wielkie świete ono Jeruzalem zstepuiace od Bogá z niebá.

D Opisánie kościol Boży iáki bedzie po zmartwychwstániu/ to iest/ niebieski/ Duchowny/ iásny/ dziwny/ mocny/ wesoły/ kosztowny/ co sie rozumie przez to rozmáite kámienie drogie/ á tak opuszcżáiac niepotrzebne bádánie o tym kámieniu z osobná y o własności iego/ mieymy tu ná tym dosyć/ iż wiemy że Pan Krystus ktory iest fundámentem tego miástha ma w sobie zupełny dostátek wszelákich dobrodzieystw niebieskich/ co sie przez to kámienie okázuie/ á co sie tycże chwaty Boskiey thedy ia po zmartwychwstániu vyrzemy/ ile kaźdemu Pan nász vżycżyć bedzie racżył.

11 Maiace chwałe Bozą/ kthorego światłość była podobna kámieniowi nadroższemu Jaspisowi ná kształt Krzysztalu.

12 Y miáło mur wielki y wysoki/ máiacy bran dwanaście/ y w bránach dwánaście Aniołow/ y imiona nápisane/ kthore sa imiona dwunaście pokolenia synow Izraelskich.

13 Od wschodu trzy brany/ od pułnocy brany trzy/ od południa brany trzy/ od zachodu brany trzy.

14 A mur miásta miał gruntow dwánaście/ w ktorych były imiona dwánaście Apostołow Bárankowych.

15 A ten kthory mowił ze mna/ miał trzćine złota/ aby mierzył miástho/ y brany iego/ y mur iego.

16 Miásto thez iest ná cżtery wegly/ ktorego dłuż tylká iest iáko y szerz/ y mierzył miásto trzćina ná dwunaście thysiecy staián/ y rowne sa długość/ szerz/ y wysokość iego.

17 Y mierzył mur iego/ sto cżterdzieści y cżthery łokcie E miáry cżłowiecżey ktora iest Aniołowa.

E Tho przydał iż ten Aniol był podobien cżłowiekowi.

18 A budowánie muru iego był Jaspis/ sámo thez miásto złote szcżyre/ podobne skłu cżystemu.

19 A grunty muru miásta ozdobione wszelákim kámieniem drogim: Pierwszy grunt Jáspis/ wtory száfir/ trzeci Kalcedon/ cżwarty Smaragd.

20 Piaty Sardonix/ szosty Sardyus/ siodmy Krysolitus/ ośmy Beryllus/ dziewiaty Topazius/ dziesiathy Chrysoprassus/ iedennasthy Hiacynt/ dwanasty Ametyst.

21 A dwanaście bran/ dwánaście perel/ á kaźda brana z iedney perly byla/ á rynek

ła/ á rynek mieyſcki złoto ſzczyre y
ko ſkło przezroczyſte.

22 Y nie widziałem kośćiołá w nim/ ábowiem Pan Bog wſzechmogacy ieſt kośćiołem iego y báránek.

23 * A nie potrzebuie tho miaſto áni ſłońcá áni mieſiacá áby świećiły w nim: ábowiem chwałá Boża oświećiłá ie/ a báránek ieſt kágáńcem ie°.

24 † Narodowie też ktore były záchowáne/ beda chodźić przy świátłośći iego/ á [F] krolowie źiemie chwałe ſwoie y cześć do niego przynioſa.

25 // A brany ie° nie beda zámknione we dnie/ ábowiem nocy tám nie bedźie.

26 Y bedźie przynieſiona cześć y chwałá pogánow do niego.

27 Nie wnidźie do niego nic co pokala/ ábo czyni co brzydliwego/ ábo kłamſtwo/ ále ći kthorzy napiſáni ſa w ♀ kſiegách żywotá báránká.

[F] Pobożni y wierni Krolowie w chwale oney przyſzłey oſobliwſza zacność otrzymáia/ iáko Dawid/ Jozáfát/ Ezechiaſz/ áczy drudzy wierni nie beda podleyſzemi/ tákże they y w mekach piekielnych ſrożey karáni beda krolowie y przełożeni/ ktorzy nie słuſznie ſie w ták zacnym ſwym powołániu ſpráwowáli/ A ći ktorzy w tym żywocie cżći ſwoiey do kośćiołá Bożego nie przynoſza/ thedy y ná on czás nie przynoſza gdy ſie chwałá iego okaże.

* Ezá.60.v.3.
† Ezá.60.v.3.
// Ezá.60.v.11.
♀ Filip.4.v.4.

Kápitu. 22.

1. Szyrzey opiſnie chwałe wiernych/ okázuiac vrząd ich y karánie złośćiwych/ y powage proroctwá tego.

1. Athym vkazał mi [A] czyſtha rzeke wody żywey przezroczyſta iáko Krzyſztał/ wychodzaca z ſtolice Bożey y Báránkowey.

2. A w pośrodku rynku iego y z obudwu ſtron rzeki było [B] drzewo żywotá noſzace [C] owocow dwánaśćie [D]/ ná káżdy mieſiac podawáiac owoc ſwoy/ y [E] liśćie ſwoie/ ku vzdrowieniu pogánow.

3 Y nie bedźie dáley żadne przeklectwo/ ále ſtolicá Boża y báránkowá w nim bedźie/ y ſłudzy ie° iemu ſłużyć beda.

4. A oglądáia oblicże iego/ á imie ich ná czelech ich bedźie.

5. Nocy też tám nie bedźie/ áni im potrzebá bedźie świátłośći kágáńcowey/ áni świáthłośći ſłoneczney/ przetho iż Pan Bog ie oświeca/ y krolowáć beda ná wieki wiekow.

6. Tedy mi rzekł/ Ty ſłowá wierneć ſa y prawdźiwe/ á Pan Bog świetych prorokow poſłał Aniołá ſwego/ áby okazał ſługam ſwym kthore rzeczy rychło ſie zſtáć maia.

7. Otho ide rychło/ Błogoſłáwiony ktory záchowywa ſłowá proroctwá

A Tá rzeká znáczy wielka á nieogárniona obfithość wſzelákich dobrodżieyſtw duchownych w onym żywoćie wiecznym.
B Kryſtus ożywiáiac ſwoie wierne/ ktorzy ſa iáko brzegi v rzeki Bożey.
C To znáczy wſzytki ſprawy Páná Kryſtuſowe ktore dla zbáwienia náſzego vczynił/ iáko gdy ſie wćielił/ vrodźił/ ćierpiał/ wſtał z martwych etc. Dwá ty owoce ſa wybránie/ wezwánie/ vwielbienie/ vſpráwiedliwienie etc. kthore ſie pod liczba 12. zámykáia/ dla tego iż żaden nie może być zbáwion/ iedno ten ktory wedle duchá ieſt z dwoyganaśćie pokolenia Izráelſkiego/ á ſpráwuie ſie wedle słowá ktore opowiedźieli dwánaśćie Apoſtołow.
D Cżeſto á obficie.
E To znáczy opowiedánie ſłowá bożego/ ktoremu gdy vwierza pogáni/ beda vleczeni/ tho eſt zbáwieni.

...dźiał thy
...widźiał/ v-
...nioła kto-

9. ...ś nie czy-
nił/ ábowiem ... ſpołsłużebnikiem/ áárzyſzem
twoim y bráćie[i] ... prorokow/ y
thych kthorzy zá[c]howywáia ſłowá
kſiąg tych/ Bogu chwałe daway.

10 Potym rzekł ku mnie: [F] Nie pieczętuy ſłow proroctwá kſiag thych/ [G] ábowiem czás bliſko ieſt.

11 [H] Ktory ſzkodźi/ niech ieſzcże ſzkodźi/ a kthory ieſt plugáwym niech ieſzcże bedźie plugawym/ á ktory ieſth ſpráwiedliwym/ niech ieſzcże bedźie vſpráwiedliwion/ á świety niech ieſzcże bedźie poświeconym.

12 Oto ide rychło/ á zápłatá moiá zemna ieſt/ ábym oddał káżdemu iáko bedźie vczynek iego.

13 Jam ieſt Alpha y Omega/ początek y koniec/ pierwſzy y oſtáteczny.

14 Błogoſłáwieni ktorzi záchowywáia przykazánia iego/ áby prawo mieli w drzewie żywotá/ y weſzli brámami do miáſtá.

15 A zewnątrz beda [I] pśi y ći ktorzy treia/ y nieczyśći/ y mężoboyce/ y bałwochwálce/ y ktorykolwiek miłuie y dopuſzcza ſie kłamſtwá.

16 Ja Jezus poſłałem Aniołá mego/ áby wam świadczył o tych rzeczach w kośćiołech: Jam ieſt korzeń y rodzay on Dawidow/ gwiazda iáſna i zaranna.

17 A duch y [K] oblubienicá mowia/ Podź/ á ktory ſłucha/ niech rzecze/ Chodź/ á ktory prágnie/ niech przyidźie/ á ktho chce/ niech bierze wode żywotá dármo.

18 Jać oświádczam káżdemu ktory ſłucha ſłow proroctwá kſiag tych/ ieſliby kto przydał tym rzeczam/ włoży nań Bog plagi napiſáne w kſiegách tych.

19 A ieſliby ktho viął co z ſłow kſiag proroctwá tego/ odeymie Bog cześć iego z kſiag żywotá y z miáſtá świetego/ y z tych rzeczy ktore ſa nápiſáne w kſiegach tych.

20 Powieda ten ktory o tych rzeczach świádczy: [L] Záiſte/ Ideć rychło. Amen. Takći. Chodź Pánie Jezuſie.

21 Laſka Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá z wámi wſzytkimi. Amen.

[F] Thym ktorzy od Bogá nie ſa náuczeni/ kſiegi thy ſa zámknione/ ále ſa wiernym otworzone.
[G] Jákoby rzekł/ Nie potrzebá tych rzeczy zápieczethowáć/ iákoby ſie nie rychło wypełnić miáły/ bo iuż bliſko ieſt czás gdi ſie wypełnia.
[H] Dźiwne ſa ty słowá/ okázuiac ſrogi ſad páńſki nád niewierniki/ á wielkie miłośierdźie iego nád wiernymi/ A thák Pan Bog odrzuconym/ y tym ktorzy ſie w złośći kocháia/ dopuſzcza iż ſie ná káżdi dźień gorſzymi zſtawáia/ áby tym ſrożſzy ſad ná ſobie odnieśli: A wierne záſie thák ſpráwuie Duchem ſwym/ iż ſie ná káżdy dźień zſtawáia lepſzymi etc.
[I] Nie czyśći y okrutni.
[K] Kośćioł Boży z nádchnienia Duchá świetego.
[L] Gdyż Pan ieſt bliſki/ mamy ſobie ſtátecżnie poczynáć y ćieſzyć ſie/ á wſzákże nie mamy ſobie ſzácowáć krotkośći abo długośći czáſu.



wego zaten … weble liter obicadla / gdzie pierwßa … autora wierß znaczy.

A

B

Chleby

Reiestr.

D

E



F



G



H

J

K



N

Posty Exod. 34. 38

[illegible] 19.
Siba/ 2. [illegible] 9.v.16.
co Siele[illegible] / to tez zbieramy / G[illegible] 6.v.7.
Sierot[illegible] / 5.moize.14.v.29. y 24. [illegible] 9. y 26. v.12. y 27.v.19.
Sierot[illegible] Bog czyni spráwiedliwość / 5. moize. 10.v.18.
w Silo [b]yt dom Boży / Jozue 18.v.1. 1.Sámuel [illegible] 1.v.24.
w Silo przestat Bog sie obiawiáć / 1.Sámue[l] 3.v.1.
Simeo[n] Jakobow syn / 1.mo.29.34.42.46
Simon czárnoksieznik / Dzie.8. v.9.
Sinai gorá / 2.moi.19.v.1. Gal.4.v.24.
Sion [m]iásto Dawidowe / 2.Sam.5.v.9.
Sisára / Sedz.4.
Skarb [illegible] sercá / mát.12.v.35.
Skłád[illegible]ánie iátmużny dla vbogich / [Ko]ryn[t] [illegible]16.v.1.
Szkod[á] komu vczyniona iáko ma być nágrodzona / 2.moize.22.v.4.
Skrzy[n]nia Boża / ksztatt iey / dla czego sprá[wio]na / 2.moize.25.v.10. 5.moize.10.v.3. y 31.[v.]26. Jozue 3.v.3. 1.Sámu.4. áż do 7. 2.Sámuel.15.v 24.
Skro[m]ność wiernych: 1.pio.3.v.7. Fil.4.v.5
Skro[m]ność pothrzebna młodziencowi / Ekkle.32.v.9.
Skro[m]ność w mowie / Przyp.17.v.27.
Sta[w]á dobra / Przyp.22.v.1.
Slep[y] národzony dla chwaty Bożey / Jan 9.v.3.
Slepy vzdrowiony przez Krystusá śliną iego / már.8.v.13.
Slepemu zawády nie kłáść ná drodze / 3. moize.19.v.14.
Slepy ślepego wiodąc etc. mát.15.v.19.
Slepi dwá vzdrowieni przez Krysthusá / mát.9.v.28.
Słońce y miesiąc ná znáki / 1.moize.1.v.14.
Słońce postuszne Jozuemu / Jozue 10.v.12
Słowo Boże ma być w sercu nászym / 5. moi.6.v.6. y 11.v.18. Mamy sie wedle niego spráwowáć / 5.moi.5.v.32. mamy ie oznaymić synom nászym / 5.moize.4.v.9. y 11.v.19.
Słowá Bożego głod / Amos 8.v.11.
Słowu Bożemu áni przidáć / áni viąć z niego / 5.moize.4.v.2. y 12.v.32.
Słowo Boże iáko ma być stosowáne / 5. moize.6.v.6.
Słowo Boże odrzućić / 1.sámuel.15.v.23.
Słowem ktho nie grzeszy / iest doskonáty / Jak.3.v.2.
Słowo dobre pochodzi z dobrego sercá / Mát.12.v.35.
Sluby / 4.Moi.30.v.3. 5.Moi.23.v.21.
Słu[zył ná]sz Kristus: mát.20.v.28. Zyd.8.v.2
Słu[dz]y bozy iákiemi máią być: 3.mo.21.v.21
Sługa[m] słowá Bożego żywność ma być dána / Mát.10.v.10. Rzym.15.v.27.
Słup obtoczysty y słup ognisty ktory prowádził lud Izráelski / 2.Moi.13.v.21.
Słupy v przybytku / 2.Moize.27.v.10.
[illegible] kościołá Sálomonowego / 1.Krol. [illegible] 41.
[illegible] [o]dziwá / Ezái.1.v.16.
[illegible] wna bez wi[illegible] / nie

[illegible] [ni]e [illegible] Ezai.43.v.22.
[Słu]żyć Bogu sámemu / 2.Moiz.23.v.25. [illegible] Zyd.12.v.28. 5.Moi.6.v.13. Joz.24.v.14
Służyć Bogu ochotnie / 5.moiz: 28.v.47.
Służyć przyszedł Krystus / mát: 20.v.28.
Sług powinność / Efe:6.v.5.
Sługá wiedząc wolą páná swego / Luk:12. v.47.
Smętek nieprzystoyny / 1.Tes:4.v.13.
Smieiącym sie biádá / Luk:6.v.25.
Smierć przyszta przez nieposłuszeństwo / 5.moiz:30.v.15.
Smierć pożárta przez Krystusá / 1.Korin: 15.v.54.
Smierć wtora / Ziáw:20.v.14.
dzień Smierci niepewny / Luk.12.v.14.
Smok stáry wąż / ktory iest dyabeł / związan / Ziáw.20.v.2.
Sobná / 2.krol:18.v.18. Ezái:22.v.15.
Sodomá / 1.moiz:13. y 14. y 19. Eze: 16.v.48.
Sodomczycy nie będą dziedzicmi krolestwá [Bo]żego / 1. Kor:6.v.9. 1. Tym:

Sol ziemie Apostołowie / mát:5.v.13.
Spiewáć Bogu mamy / Efes:5.v.19.
Spiewáć Duchem y zrozumieniem / 1. Kor: 14.v.15.
Spiewak wdzięczny Izráelski Dawid / 2. Sámuel:23.v.1.
Spiewacy Dawidowi / 1.Kron. 25.v.1.
Spokoyni są synmi Bożymi / mát:5.v.9.
Spokoyne ofiáry / 3.moi:3.v.1.
Sposobieni zá synyod Bogá / Efes:1.v.5. Rzym:9.v.4. Gál:4.v.5.
Społeczność máiętności w pierwszym kościele / Dzie.2.v.44.
Spráwy Boże są doskonáte / 5.moi.32.v.4.
Srebro dáne ku schowániu / 2.moi.22.v.7
Stárość iáko poważna / Przyp.16.v.31.
Stárszy y vrząd ich / Tyt.2.v 2.
Stársze w vczćiwości mieć mamy / 3.moi. 19.v.32.
Stárszych siedmdziesiąt ludu Izráelskiego / 4.moize.12.v.15.
Stárszych powinność / Tyt.1.v.6.
Stárszy nie máią pánowáć nád wiernymi / 1. Piotr 5.v.3.
Stefan y śmierć iego / Dzie.6.v.5. y 8.
Stefánin dom okrzćit Páweł / 1.Kor.1.v.16
Stokrotna zapłátá tym ktorzy dla Krystusá wszytko opuszczáią / Mát 19. v.29.
Stolicá Moizeszowá / ná ktorey siedzą Fáryzeuszowie / Mát.23.v.2.
Stopnie krewności / 3.moize.18.
Stworzyćiel nász Bog / 5.moize.32.v.18.
Stworzenie człowieká / 1.moize.1.v.27.
Stworzenie Boże káżde iest dobr[e] / 1.Timot.4.v.4.
Stworzenie służy woley Bożey / Ezái.45. v.9.
Stworzeniu dufáiąc / omyli sie / Ezái.30. v.12.
Stworzenie prożności poddáne / Rymi. 8.v.20.
Stworzeniem nowym [illegible] rz w Kristusie / 2.K[illegible]
Stworzeniu káżde[illegible] dziána / Kolos[illegible]
Stworzone rzec[zy] [illegible] Kolosen.1.[illegible]
Studnie Ab[ráhámo]now / 1.m[illegible]
Suk[illegible]

[illegible] 5.moize.22.v.11.
Summienie człowieká niepoboznego záwzdy sie leka / Przyp.28.v.1.
Summienie spokoyne / Przyp.15.v.6. wesołe / Przyp.17.v.22.
Summienie dobre / 1.Timot.1.v.5.
Summienie czyste / 2.Korynt.1.v.12.
Summienie vspokoione wiárą w Jezusá Krystusá Rzymián.5.v.1.
Swary są vczynki ciáta / Gál.5.v.20. mamy sie ich strzedz / Przyp.20.v.3. 2.Tim. 2.v.23.
Swary y zwády są vczynki ciemności / Rzym.13.v.2. 1.Kor.1.v.10. y 11.v.16.
Swiadká fálszywe karánie / 5.mo:19.v.16.
Swiádectwo fálszywe zákazáne / 2. moize: 20.v.16. y 23.v.1.
Swiádectwo dwu / 5.moiz:17.v.6.
Swiąteczny dzień / 2.moiz:23.v.16.
Swiát vczyniony przez Krysthusá / Jan 1. v.10.
Swiátá nie mamy miłowáć / 1.Jan.2.v.[15]
Swiátá tego sztatt minie / 1.Kor.7.v.
zá Swiátem Krystus nie prosi / Jan [17.] v.9.
Swiát będą sądzić wierni / 1.Kor:6.[v.2]
Swięto Tegoniow / 2.moi:34.v.22.
Swięto Kuczek / 3.moi:23.v:34.
Szabbáth ábo odpoczynienie zostáw[a] ludowi Bożemu / Zyd:4.v.9.
Szábbáthu prawdziwe záchowánie / [Ezái] 56.v.1. y 58.v13.
Szabbáthy wieczne / Ezái.66.v.23.
Szátan bog tego świátá / 2.Kor.4.[v.4]
Szczęście y nieszczęście iest od Páná / [Przy]pow.3.v.33.
Szczęście niepobożnych / Job 21. v.7
Szczęśliwy człowiek / Psal.1. Mat[illegible]
Szczęście y nieszczęście są od Bogá [illegible] v.10. Przypow 3.v.33.
Szemrzący Izráelitowie pobići / 4.[moi.] 16.v.41.
Szemráć przećiw Bogu nie mamy / [illegible] 10.v.10.
Szemrzący pożárci ogniem od Bog[á] / [4.]moiz:11.v.1.
kto Szemrze przećiw sługam słow[á Bo]żego / szemrze przećiw Bogu / 2.mo[iz.16.] v.8.
Szedziwość ma być w vczćiwości m[iána] / 3.Moize.19.v.32.
Szpiegowie ziemie obiecáney od Bog[á] bići / 4.moi:14.v.36.
Szpiegowie posłáni do Jerychá / Jo[zue 2.]

T

Tabitá / Dziei.9.
Tablice świádectw[á] / [2.]moiz:32.v.15.
ták / ták / Nie / nie / mat:5.v.37.
Taniec ludu Izráelskiego przed c[ielcem] / 2.moiz.32.v.6.
Taniec gdzie białe głowy gwa[łco]ne są od Beniáminitow [illegible]

W Nayprze mieyssey [illegible] razac [illegible]
Kśięgi/ dla ćwiczenia w zakonie ch Bozych ktore sną po [illegible]
Łácinie/ Biblia/ Drukowano w Bresciu Litewskim [illegible]
á nakłádem Oświeconego Páná Pana mikołaia Radziwiłá/ K[illegible]
żęćiá ná Ołyce y ná Nieświeżu/ Woiewody Wilenskie w Wie[illegible]
Kśięstwie Lithewskim nawyższego Marszałka y Kanclerza etc.
Roku Páńskiego/ tyśiącnego pięcsetne szesdziesiąte-
go trzećiego/ Mieśiąca Wrzesnia dn[illegible]
[illegible]artego



